~~Cimel. I. d. 47.~~

Cim. P. 1064

LIBRARIÆ UNIVERS. IAGELL. CRACOVI.

Cim 8307

XI. a. 4.

Teol. 4919





Biblia

To iest.

Kxiegi Stharego y Nowego Zakonu/ ná Polski iezyk/ z pilnośćią według Láćińskiey Bibliey od Kośćiołá Krześćiáńskiego powſſechnego przyiethey / nowo wyłożona.

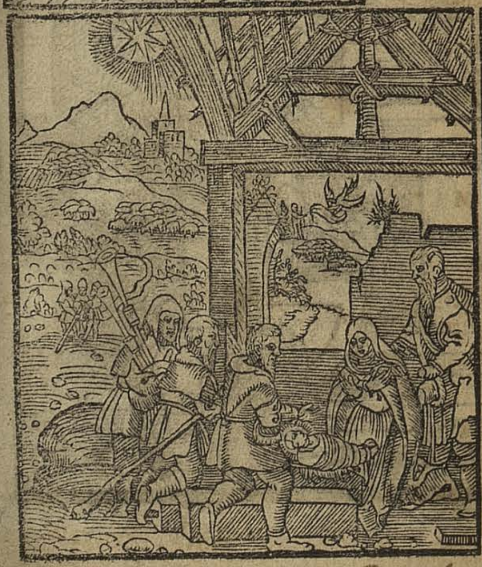
Cum Gratia & Priuilegio. S. R. M.



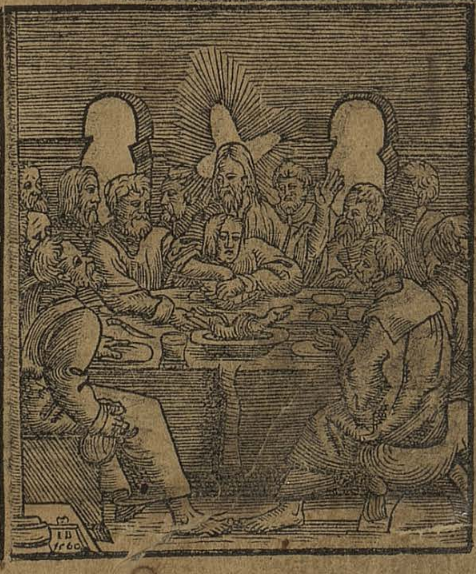
W Krákowie.

W Drukárni Szárffenbergerow.

1561.







Bibliothecae Collegii Maioris Universitatis Cracoviensis. M. Luc. Piotrowski C. M.


15 61
SIGISMVNDVS AVGVSTVS DEI GRATIA; REX POLONIAE, MA
gnus Dux Lithuaniæ, Rußiæ, Prußiæ, Pomeraniæ. Samagitiæ ac Mazouiæ, &c. Dominus & Hæres.
Anno Do: MDLXI. AEtatis XXXXI.

Cim 8307

Naiaſnieyſſemu Krolowi y Pánu

Pánu Zygmunthowi Auguſtowi z łáſki Bozey Krolowi Polſkiemu/Kriązeciu wielkiemu Litewſkiemu/ Ruſkiemu/ Pruſkiemu/ Mázowieckiemu/ Zmodzkiemu/ etc. Pánu y dziedzicowi. Pánu moiemu miłośćiwemu.

DOßli tego ludźie Naiáśnieyſſy á M: Krolu/ iż ktory narod ma być pochopny ku cnośćie/temu tego potrzebá/áby miał náuki dobre iezykiem ſwym piſáne. Abowiem gdyż tho ieſt zwyczay ludzki/ gárnąc ſie do tego comu ſie dobre widzi: thedy then/ ktory poważne rzeczy czyta/ á rozność miedzy złym á dobrym widzi/ nie może być thák w złośći vthwierdzony/ żeby ſie cnothy (okrom Boſkiego ſkaránia) iąć nie muſiał. A iáko rozum/ ſam tho ieſt dar Boſki człowiekowi (bo ſie wniebie á nie ná ziemi rodził) ták wſſyſtki náuki kthore ſniego pochodzą/ dobrze ie thez pierwſſy ludzie dáry Boſkiemi przekrzćili: ktore to náuki/ieśliż ſą w thákiey wadze/ coſz náuká Boza piſmo ſwiete/piſmo to ktore nam zbáwienie vkázuie/ ſłowá kthore z vſt Bozych pochodziły/ iáko wyſokie á zacne mieyſce mieć muſzą: Niemáſz pewnie ná ſwiećie zadnego áni ták głupiego/áni ták złego á niezboznego człowieká/ktoryby czytáiąc Páńſkie ſłowá/á rozmyśláiąc wielką dobroć iego poruſſyć ſie á odmienić ze złego wdobry nie muſiał: ták iż co ine náuki ſprawuią/człowieká ſpoſobnego ku poiećiu cnothy/to náuká Boza ſámá/cnote wlewa/ á przynośi łáſke Bozą wieczne błogoſłáwieńſtwo. Co gdy thák ieſt/ iż piſmo Boze czyni w ludziech táką odmiáne/tedy zda mi ſie N. á M. Kro-

ſu/ iż kto ie ludziom czytáć podawa/ iezykiem tháłim iáki
wſſyſthcy rozumieią/ then narodowi ſwemu poſluge czy-
niąc/ dobre imie ſobie zaſluguie. Ale iſż ten kto Biblią
przetłumáczył/ był práwie przeciwny onemu kthory koś-
ciol Epheſiae Dianae ſpalił: bo on ze złey rzeczy ſlawe
chćiał mieć/ á then y z dobrey mieć iey nie chćiał/ bo imie-
niá ſwego przy Bibliey nie zoſtáwił/ przeto iuż ták záctu
mione być muśi. A iákoż ią kolwiek bes imieniá ſwego zo-
ſtáwil/ ták mnie gdy do rzeku przyſzłá/ wiedząc iż thego lu-
dzie ták bárzo prágną/ tudzieſż teſż życząc thego/ (iákom
ieſt winien) áby zá páńſtwá W. K. M. Biblia Polſka
ná świát wyſzłá: ſtáráłem ſie o to ábym iey komu poprá-
wić dał/ á ſtáráiąc ſie/ nálazłem Kxiedzá Yaná Leopoli-
te Miſtrzá náuki Krác: kthory wziąwſſy te prácą ná ſie/
ták iey zdolal/ że mam zá to/ chuć á pilność iego pochwalo
ná od W. K. M. bedzie/ ktorą to Biblią nie ták wiele dla
pożytku/ iáko życząt narodowi ſwemu tego/ co życzyć przy
ſtoi/ dałem nákłádem ſwym drukowáć. A iáko Biblia
ieſt głową piſmá świethego/ thák zdáło mi ſie że nikomu
przypiſáná być nie miáłá iedno głowie/ to ieſt W. K. M.
Pánu náſſemu / pod kthorego tythułem gdy wynidzie/
wiele przekłádániu temu przybedzie ozdoby/ á ſnadź ten
kto ią wyłożył / by ſie był nádziewał mieć obrońce tákie-
go / nigdy by był imieniá ſwego nie krył. Wſſákże iáka-
kolwiek ieſt/ tedy iż ieſt piſmo boże/ wierze iż v W. K. M.
Krolá Krześciyáńſkiego wdzieczne bedzie/ przy czym pod-
dáne á wieczne ſlużby ſwe w miłościwą łáſke
W. K. M. zálecam.

Wáſſey Krolewſkiey Miłośći.

wierny poddany

Mikołay Szárffenberger
mieſſczánin Krákowſki.

Ku czytelnikowi Krzesciánskiemu o zacnośći pismá swietego Przedmowá. J. K. L.

ZOstáwił to w pisániu swym/ ieden vczony y wymowny Pogáński człowiek/ moy Krześćiiáński bráćie iedyny/ mowiac o tych naukach y pismiech potocznych á swieckich: iż być żywo bez nich/ á nic nie vmieć/ stoi zá smierć/ á iest iákoby żywo człowieká pogrzebać. Záprawde rzecz nie máła/ á gdzie sie pilnie przypátrzysz/ sna te kthorey te náuki mieć nie moga/ ten ták zacny tego swiátá człowiek/im przypisuie. Abowiem gdy to powiáda/że bes nich żyć/iest vmártym być: thedyć one vmieć/iest być żywym: á ták iáko niebytnośćia swa smierć/tak obecnośćia żywot (ktorego nie máia) przynoszą. Ale iako co kto/ czego nie ma/ dáć może?

Tymżeć też mniemániem/ (że błedem nie rzeke) wiele z onych ktorzy Páná Chrystá nie poznali/vwiedzieni: iedni máietnośći swe prze nie z wielka chućia opuszczáli y vtracáli/ drudzy áby sie tym sposobniey y spokoyniey w nich obieráli/ oczy sobie odeymowáli/ drudzy iesscze gdy czego poznáć nie magáli/ y o gárdłá sie dobrowolnie przypráwiáli. Takieć oni wieldzy á záwołani według swiátá tego ludzie o tym pismie swym y poiećiu go/ o tey madrosći swiátá tego/mniemánie/ y táka piecza miewáli.

A wiec ty moy miły bráćie/bedac człowiekiem ná imie Chrysthusowe powołánym/ onym Pogáńskim ludziom w tym gore dasz? że wżdy oni dla nic nieużytecznych náuk ku żywotowi wiecznemu/ tákowe stáránia/tákowe y vtráty łatwie podeymowáli rozumieiac omylnie/że im práwym żywotem być miały: á tybyś o pismá y náuki swiete (ktore człowiekowi kázdey/ y oswiecenie rozumu/y ożywienie dusse/y poswiecenie wssech rzeczy/ y obrone przećiwko wssem nieprziyaćielom nászym/ nákoniec y zbáwienie dusz y ćiał nássych/przez Jezu Chrystá Páná á zbáwićielá nássego przyniosa) thák nic niedbáć á práwie w nich nic nie korzyśćić nie miał? A zaszby to nie wielkie zápámietánie/ nie wielkie że iuż ták rzeke/ssaleństwo było?

Ale poniewasz ia o żadnym thego mniemánia nie mam/żeby miał thák być od pismá swietego oddaloney mysli/ tedy ku potwierdzeniu iey/ krotko o vżytkach námienionych powiem/y dołoże tego/że te pismá swiete/ człowieká y oświecáia/ y ożywiáia y co potrzebá poświecáia/y obrone człowiekowi dáia/ ná koniec y zbáwiáia.

Káżdy człowiek z przyrodzenia/ bedać synem gniewu Bożego/iest też synem ćiemnośći. Bo iáko zá łáska Boża/swiátłość. ták zá gniewem iego ćiemnośći chodza. Z ktorych nas wssystkie przyśćiem swym ná swiát wybáwić/y oświećić w nich raczył: że iuż po oney ćiemney nocy w ktoreiesmy ssedzieli/ teraz iáko w iásny dzień chodzimy. Tenże też Pan Chrystus Jezus/ oświećiwssy nas/ y lekársthwo nam zosthawił/ ieslibysmy przez grzech w one ćiemnośći zás wpádli/ iákobysmy oswieceni być mieli: á to ácz też co inego być może/ále też iest y to słowo boże/ktore nam zostáwić raczył. Bo o tym ták Dawid powiada. Wykłádánie słow twoich Pánie oświeca/y dawa zrozumienie/ wiáry y prawdy máluczkim. Jákoby chćiał powiedzieć/ Przyzwoitać nam ludziom z przyrodzenia w ćiemnośćiach być/ále słowo twe swiete ćiemność the rozumu y przyrodzenia nássego rozbija y rozświeca/ dáiac poimowánie wiáry twey swietey y prawdy. A ná inssym miescu/Pochodnia iest nogam moim słowo twoie/y swiátłośćia śćiesskam moim Teyći swiátłośći y tego oświecenia/Piotr swiethy żada: Oświeć Panie oczy moie/ ábym nigdy w smierći nie zásnał. Ta swiátłośćia Pan oświeca slepe/ktorzy w ćiemnośćiach grzechow y niedowiárstwá siedza/ tedy potym vdáia sie ná droge Ewángeliey y pokoiu. Tey swiátłośći nie prziymuia oni ktorzy ták Bogu mowia: Jdź precz od nas/vmienia drog twoich niechcemy/ niechcemy rozumieć ábysmy mieli dobrze czynić/ czego nas słowo twoie vczy. ∴ :/: :/: ∴

Psal: 118.

A nie tylko ćiemnośći ták sprostne rozbija/ále też nas y ożywia. Ták iáko Dawid swiádczy: Słowá twoie Pánie/ożywiły mie. A ná drugim miescu/ Niezápomnie ia Pánie nigdy słow twoich/ boś mie nimi ożywił. Jan też on swiety/ktorego Pan miłował ták powiáda: Záprawde powiádam wam/ że przychodzi godziná/ y iuz przyssłá/ że vmárli w grzechach/ vslyssa głos syná Bożego/ á ktorzy vslyssa (vchem ćielesnym/ serdecznym/ y

Ioan: 5.

poslusseństwá) będą żyć prawdziwym á wiecznym żywotem. Tegoß też byli záwoniáli iuż Apostotowie ná on czás / gdy ich Pan pytat/ ieśliby też chćieli precż iść od niego/ odpowiedzieli mu: Pánie á gdzieß poydziemy/ slowá żywotne maß. Jnssych mieysc wiele miam.

Toć też slowo Boże y poświeca. To sie okázuie z Apostotá Páwtá świetego gdzie mowi: kożde stworzenie Boże dobre iest/ wßákże iednák bywa poświecone przez slowo Boże/ y przez modlitwę. Tym Moizeß przybytek Boży: Tym Sálomon kośćiot / y sień przed kośćiotem Bożym/ poświećit. Ták też y sam Pan Chrystus chleb y ryby kthoremi rzesse karmit/ y on chleb ná ostátniey wieczerzy/ poświecáć raczyt/ gdy ij w rece swe świete wziawssy btogosláwit/ Bogu podziekowawssy/ tamat y rozdawat.

A nie dosyć że oświećiwssy/ to świete pismo/ cztowieká ożywia/ ożywiwßy y poświaca/ ále ießcże y poświećiwßy/ od wssech nieprzyiáćiot gwaltownieyßych/ Czártha/ świátha/ y ćiátá/ broni: y żebyśmy sie też bronili/ broń á zbroią nam dodawa. Ták iáko nas Páwet S: vpomina/ żebyśmy/ ná ten czás gdy ná nas będzie czárt/ y świát/ y ćiato wálczyć/ á przećiwko nam ßturmowáć/ wzieli miecż w rękę duchowny/ tarcż też/ y przytbicę. Miecż ten ći żaden inssy nie iest/ iedno to pismo świete á slowo Boże: Tárcż ná ktorabyśmy wßystki strzaty czártowskie ogniste bráli/ á biorąc gásili/ iestći wiárá/ kthorey też z slucháńia pismá Bożego dostawamy: Jesscże y páncerz spráwiedliwośći/ y przytbicę nádzieie gdy weźmiemy/ á gdy ták przypásawßi biodrá swe gotowo stáć będziemy: koniecżnie żadny sie nieprzyiáćiel o nas nie pokusi/ á nie tylko/ ále v po iáßcżurkach / bázylisskach chodzić bespiecżnie będziemy: Lwa y Smoká nic sie stráchać nie będziemy. Ták nas to náße pismo świete zbroi á potym y bespiecżnemi czyni.

Pussczam to mimo sie/ że nas czyni slácheicámi/ á nie to tylko ále y krolewicámi/ á co wiecżssa y syny Bożemi/ bráty/ siostrámi/ mátkámi/ Páná Chrystusowemi: to ießcże przydam/ że nas y zbáwia. Tego nam podpierá Lukaß świety mowiąc: Btogosláwieni ći ktorzy slucháią slowá Bożego/ a strzegą go pilnie. A sam zbáwićiel náß powiádáć raczy. Záprawdę/ záprawdę wam powiádam/ że ten kto slucha slowá moiego / á wierzy onemu ktory mie poslat/ má żywot wieczny. Y ná Sąd nie przyidzie/ ále prostho przeydzie od śmierći do żywotá: A Mátheuß powiáda. Chcessli przyść ku żywotowi á być zbáwion/ chowáy á petń przykazánie Boże. *(Luce .11.)*

O iákoß thedy tho żywothne a prawdziwe pismo świethe iest / kthore nam thák z soba wiele dobrego/ ná koniec y żywot wieczny przynośi: O moy Krześćiáński bráćie iedyny/ coß rozumieß z iáka chućią/ z iáka wola sie maß ku niemu mieć: ktore ćie nie tylko tu ná tym/ ále y ná onym świećie/ w tásce Bożey y w prawdziwym żywoćie wyćwiczyć/ w drogach Páńskich spráwowáć / w świathtośći Bożey záchowáć / ná koniec y do chwaty Krolestwá niebieskiego przywieść y doprowádzić/ może: Co rozumieß / by oni byli Philozophowie to pismo mieli/ álbo o nim wiedzieli/ z iáka pilnośćia/ praca/ y stáránim/ byliby sie o nie prácowáli:

Ale poniewaß że oni/ duma rozu(mu) swego vwiedzieni/ ie(go) sie (ieśli o nim wiedzieli) vczyć podobno niechćieli/ do tego nieprzyssli/ á tobie Pan z láski swey dáremne dáć raczyt / bácż że ná powinność swa/ z iáka to wdziecżnośćia przyimowáć przyslussa. Strzeß bystwa niewdziecżnośćia/ y Páná y dárow świetych ie(go)/ ktorych nam przez slowo swe świete vżyczáć raczy/ nieutrácit. A przeto ieśliześ przed tym ták byt niedbátym / iżeś sie o ten dar Boży/ pismo świete iego niestárat: prosse ćie przez mitosierdzie Boskie / myśl swa z miękcż á odmień: Bo tho sam dobrze widziß/ co zá pożytkow z tad dostáć możeß/ á snabym ći wssystkie miat wyliczáć/ ktorem omijat/ nigdyby y iezyká/ y piorá niestáto. Jeśliześ też przed tym z chućią tego prágnat / ábyś byt mogt swym iezykiem tho slowo Boże czytáć: otoć ie teraz podawam / vmieyże ie iuż vpiástowáć / vmiey vważyć / ták żeby z czytánia twego/ budowátá sie y cześć á chwatá Páná Krystusowá/ y mitość bliźniego/ miedzy ludźmi: áby widząc ludzie poprawę thwą / w wierze y w vczynkach cnotliwych/ chwalili zá to Páná Bogá wssechmogącego.

Co sie tycże przetłumácżenia ná náß ten Polski Jezyk/ pismá tego świetego / o thym tho pewnie wiedzieć y rozumieć możeß/ że z wielka praca / y nie máta pilnośćia / y przez niemáty czás / przektádáne iest. Żebym miat powiedzieć iż wedtug Żydowskiey Bibliey/ ttumáczone iest / wiedz iż nie. A to dla tego/ że ile widziemy ktorzy rzekomo wedle Żydowskiego textu ttumáczyli/ tedy sie iesscże nigdy dwá niezgodzili: ále ieden ták / drugi inák. Sam też Luder thym sie w przektádániu chlubit / że wedtug Żydowskiego textu Biblią przektádat: á wżdy ći ktorzy po nim też takieß z Żydowskiego przetłumáczyli/ dzi-

wnie ſie z nim niezgadzáia.

Ktemu rozumieiac to/ że też Zydowie w ſtánowieniu błedu ſwego nieſpiac/ Biblie w ſwym iezyku/ (iáko o tym ći znáć dáia/ co ſie w ich iezyku grunthowniey obieráia) poſfáłſſowáli: niechćieliſmy ámi tych náſládowáć/ ktorzy ſie wedle Zydowſkiego przetłumáczáć powiádáli. Widzac/ ieſliże byłá prawdziwa Zydowſka Biblia kiedy/ thedy ná on czás pewnie gdy oni ieſzcze ludzie vczeni Doktorowie ſwięći żyli: á gdy przez krotkość czáſu Zydowie ták dálece Bibliey pofáłſſowáć niemogli. Ktemu iż Jeronim ſwiethy/ był ták w Zydowſkim iezyku biegły (ktory przetłumáczył wſſyſtkę Biblia) żeby thez był Zydem vrodzonym/ tedyby biegleyſſym być niemogł: Dáliſmy iuż te wiáre (á nie tylko my ále wſſyſtek kośćioł krześćiáńſki) przetłumáczeniu Jeronimá S: że on wedle Zydowſkiego prawdziwie ná łáćinſki iezyk przełożył/ wedle ktorego myſmy też te przetłumáczyli/ ile polſki iezyk mogł znośić. Bo żebyſmy byli mieli ſłowá znáwiáć/ á tym trudnić/ nam ſie to nie zdáło.

Rozumie to kożdy báczny iáko trudna rzecz ieſt/ ieden iezyk/ drugim iezykiem doſtátecznie wyrznać/ á przeto z wielka ſie pilnośćia folgowáło temu/ áby y prawdziwie y ſnádnie/ text polſki/ on text łáćinſki/ wyrzynał/ gdźie być iuż ſnádnie niemogło/ dla wypełnienia y łatwieyſſego poiećia/ wkłádałem też ſłowo pod czás ábo dwie z dokthorow ſwietych co w tym znáku ( ) poznáwáć ná niektorych mieſcách bedzieſz.

Ktemu że bárzo trudna ieſt przekłádáć to czegobyś nierozumiał: tedy vćiekáliſmy ſie z mieſcy trudnieyſſemi/ iuż do Greckich exemplarzow/ iuż do wykłádáczow piſmá ſwietego prawdzywych/ Doktorow onych ſtárych (bo nowiny coś záwżdy y ſłábo y podeyźrzáno przynoſſa) y ludzi ſwietych/ y madrych/ w kthorych piſániu iáſnie ſie duch zgody/ miłośći/ y krześćiáńſkiey ſtworności okázował. Acż iednák y tych nowych piſmá/ przed oczymáſmy thez miewáli: żebyſmy thym łatwiey obaczyć mogli/ coby zá rożnicá miedzy nimi á miedzy ſtáremi byłá: ábyſmy ták ſtárego toru nic nieuchybili. Ná koniec co ſie pilnośći przydáć mogło/ pracy ſie nic y zdrowiu niefolgowáło. Jeſliſz kedy co ſie vchybiło drukuiac/ to łatwie przeyźrzyſz/ gdy y czás w ktory ſie to drukowáło (bo w mor) y trudność doyźrzenia/ przedſie weźmieſz. Juz zámknę/ iedno ćie w tym ieſſcze przeſtrzegę y vpomionę. Proſſe nierozumieyże/ bráćie moy miły/ że to iuż maſz Biblia ſwym iezykie wydána/ żebyś iuż miał wſſyſtko co nápiſano ieſt doſtátecznie rozumieć. Weś to przedſię/ żeć wſſyſtkie inſſe narody/ ſwym też iezykiem Biblie máia/ á wżdamći ich niekożdy rozumie/ ták niekożdy kto połáćinie czyta Biblia/ wnet ia rozumie/ á owſſem trudno podkáć maſz/ ktoćby temu miał ſproſtáć. Przetoż niedoſyćći goły text mieć/ trzebáć ieſſcze ktoćby ij prawdziwie wyłożył. Wiec gdy wykłádáczá ſobie ſzukáć bedzieſz/ proſſę ćie miey że ſie ná tym pilnie á oſtrożnie/ żebyś ſie w tym nieládá komu dał/ práwie iáko tho mowia/ zá nos wodzić. W czym ieſlibyś chćiał rády mey poſłucháć/ oſtrzegę ia ćiebie. Chceſz niepobładzić/ trzymayże ſie toru ſtárego. Boć the nowe ſćieſſki/ zdádzac ſie w krotka iść/ ále trzebá ſie báć/ by w długa bárzo niezáſſli. Trzymayże ſie tedy wykłádow ktore podáli oni ſwięći doktorowie ſtárzy/ ktorzy ieſſcze ábo zá Apoſtołow/ ábo rychło po Apoſtolech byli y náuczáli. Nie żebym ćie od nowych odwieść chćiał (boć y miedzy wieku náſſego piſárzmi/ naydzie ludzie/ vczeiſſe/ nizliby ia mogł wedle godnośći ich/ tu ie chwálić) ále tego prágnę/ ábyś ſie tych tylko trzymáł/ ktorzy ſie też onych ſthárych ſtátecznie (nie vkeſuiac po ſſtuce/ iáko thego wiele) trzymáia. Ci wierzmi że ćie theſz niezáwioda.

Ale iuż nád moy obyczay dłużey mowię/ przeto zámykáiac/ proſſę zá to co Pan Bog dáć raczył/ dziekuy pokornie iemu. Zebyś miał praca moię chwalić ábo zálecáć/ ſwiádek mi tego Bog/ niechce/ nieżadam tego po nikim: doſyć mi ná tym bedzie/ ábyś Pánu Bogu dziekował: á ieſli gdźie iáko nietrefnie ſie zdáć bedzie/ nieżáraz ſie ná przygánę ſkwápiay/ ále ráczey ábo wielkiemu zátrudnieniu memu ábo niedoſthátkowi iezyká Polſkiego przyczytay. Wſzákże czyń co chceſz/ iedno miłuy/ á Páná Bogá chwal. Kthoremu badź cześć/ chwałá/ y dzieki ná wieki wieczne. AMEN.

Moy miły czytelniku proſzę by ćie to nie obráźiło/ iż nie iednoſtáynemi figurámi te Biblia robiono/ to ieſt iedne wielkie/ á drugie mnieyſſe: á żebym tego przyczynę opiſáć miał/ ſnaćby ſie tym obráźliwie zdáło być ktorzy tego przyczynca ſa/ wſſákoſz to Pánu Bogu poruczam/ á ſumnieniu ich/ (ktorego máło máia) co mi to czynili ku vtráćie wieczſſey y nákłádu mnie przywodzac. Też ieſliby nie iákie omylnośći w drukowániu ſie ſtáły/ proſſe by było przepuſzczono á ku lepſſemu obrocono/ á náwiecey z tey przyczyny iż Niemcy ktorzy iezyká Polſkiego nie vmieli około thego robili/ bo mi Polakow nie ſtáiáło/ zá odmowieniem tych ktorzyby nie rádzi byli widzieli/ ábym to com przedſie wział dokończyć miał/ á wſſákoſz Pan Bog then raczył z łáſki ſwey dáć y dopomoc/ że ſie tho zá pomoca iegoż dokończyło.

Napominanie ku pismu swietemu.

Exo: 12.

Bedzieß powiádał synom swym/temi słowy. Toć iesth co mi Pan vczynić raczył/gdym wyßedł z Egiptu. A bedzieß tho miał iákoby znák ná rece / y iákoby vpominek przed swemi oczymá / żeby vstáwicznie był zakon Páński w vstách twoich. Bo cie wywiodł Pan mocna reka z Egiptu.

Deutero: 12.

Nie bedzie czynił kożdy z was coby mu sie zdáło: ále coć przykázuie/to tylko czyń Pánu swemu: nie przyday nic áni vymuy.

Iosue 1.

Niechay nie odchodza the kxiegi od vst twoich: ále sobie w nich bedzieß rozmyslał wednie y wnocy / żebyś przystrzegał y czynił te wßystki rzeczy ktore nápisano w nich. Tedy ná ten czás zrzadziß á spráwiß droge twoie / y bedzieß ia rozumiał. Nie náchylay sie od słow zakonu chego áni ná práwa/áni ná lewa strone/ ábyś wßystko rozumiał cokolwiek czyniß.

Romano: 13.

Cokolwiek nápisano iest/nápisano nam ná náuke / żebysmy przez cierpliwość y przez pocießánie pismá nádzieie mieli.

2 Timot: 3.

Ale ty/ trway w tych rzeczach ktorycheś sie náuczył/á ktorych ci zwierzono/ wiedzac od kogoś sie náuczył / á że z dzieciństwa pismá vmieß/ ktore cie moga spráwić ku żywotowi/przez wiáre ktora iest w Páná Iezu Chrystá. Wßelkie pismo z Boskiego dáru wláne/pożyteczne iest/ná strofowánie/ná karánie/ná wyćwiczenie w spráwiedliwości: áby był doskonáły człowiek/ bedac spráwny á gotowy ku wßelákiemu vczynkowi dobremu.

Summa wſſyſtkiego pisma swietego/ Stárego y Nowego zakonu/ bárzo krotko á nadobnie zebrána.

Z ſtárego Zakonu.

Bog.

Exodi. 3. & 5. 1. Timo: 2. Danie: 7 Deute: 6. Gene: 17. Exodi. 15 Gene: 1. Psal: 103. Ieremiæ. 9 Psal: 10. Roma: 9 1. Corin: 12 Isaiæ. 45 Ieremi: 18

NApierwey/ vczą nás tego wſſyſtkie kxięgi Stárego y Nowego zakonu/ że ten Bog/ ktorego Abráhám/ Izáák/ y Jakob oni oycowie náſſy chwalili/ sam ieſt Bogiem prawdziwym: ktory z dobroći swey/ słowem swym/ y Niebo y ziemię/ y te wſſyſtki rzeczy ktore ná nich są/ ſtworzył: od ktorego wſſytkie rzeczy pochodzą: bes ktorego żadna rzecz nie ieſt: ktemu/ że ieſt ſpráwiedliwy y miłoſierny: á ktory wſſyſtko we wſſyſtkich wedle swey swietey woley ſpráwuie: ták żeby mu ſie nie godziło rzec/ cżemuby ták álbo owák cżynił.

Stworzenie człowieká. Grzech.

Gene: 1. Sapien: 2. Roma: 5. Ephesi: 2.

Ktemu też y tego vczą/ że tenże tho Pan ſtworzył Adámá pierwſſego człowieká ná Obraz y ná podobieńſtwo swoie/ á że go poſtánowił y vcżynił Pánem wſſego ſtworzenia ziemſkiego. Then thedy Adam/ zá zawiśćią á zdrádą diabelſką/ nie będąc poſłuſſen przykazánia ſtworzyćielá swego/ swym grzechem przywiodł ná swiát ták ſproſtny y ták wielki grzech/ że my wſſyſcy ktorzy ſie podług ćiáłá od niego rodzimy/ ieſteſmy z przyrodzenia synowie gniewu Bożego/ á dla tego/ smierći/ potępieniu/ iárzmu/ y Tyráńſthwu diabelſkiemu bywamy poddáni.

Pan Chryſtus obiecżán.

Gene: 3. & 12. 26. & 28. Ebræo: 2.

Ale y tego też vczą/ że było obiecáne od Bogá Oycá/ ono swięte á błogosłáwione náſienie Pan JEZUS CHRYSTUS syn iego zbáwićiel náß: onemuß Adámowi/ potym też y Abráhámowi/ Isáákowi/ Jakobowi/ y Dawidowi/ y inym wſſem oycom náſſym/ kthory ie miał wyswobodzić od grzechu y od okrućieńſtwá diabelſkiego/ te ktorzyby żywą wiárą tey tákowey obietnicy wierzyli/ y sámemu Pánu Jezu Chryſtuſowi duffáli/ ſpodziewáiąc ſie od niego y przezeń tákowego wyswobodzenia. A tá iſta obietnicá ieſtći cżeſto á geſto w kxięgach ſtárego teſtámentu powtárzána.

Zakon od Bogá dány.

Roma: 3. Gala: 3. Exodi. 19. & 20. 1. Corin: 1. Ebræo: 7. Ebræo: 10. Ioan: 1.

Ale w thym cżáſie/ gdy oni swięći oycowie ocżekawáli przyobiecánego zbáwienia y wyswobodzenia tego/ że ieſt tákowe ludzkie przyrodzenie/ ták harde/ y ták ſkáżone/ żeby ſie oni nie rádzi znali być grzeßniki/ kthorymby obiecánego zbáwićielá było potrzebá: przeto zakon ná kámiennych tablicach nápiſány/ dan im był od Bogá/ przez Moizeſſá: áby przezeń vznawſſy grzech/ y złość sercá ludzkiego/ tym gorecey prágneli ludzie przyśćia Páná Chryſtuſowego/ ktoryby ie od grzechow odkupił/ cżego dáć y vcżynić one ich offiáry nie mogły: bo też nic iedno ćien á figury były/ oney prawdziwey offiáry Chryſtá Páná náſſego/ ktora miáły wſſyſtki grzechy ludzkie być zmázáne y zgłádzone.

Z nowego Zakonu.

Chriſthus Bog zbáwićiel przyſſedł.

Roma: 9. Lucæ. 2. Gala: 4. Ephesi: 1. Roma: 1. Titum. 3. Ephesi: 2. Romr: 15 Titum. 3.

APiſmá záſie Nowego Zakonu thego nas vczą: że wżdy iuż Pan Chryſthus nam przyobiecány (ktory ieſt Bogiem náde wſſyſthko błogosłáwionym ná wieki) y w kxięgach Sthárego zakonu onemi ofiárámi zácmieni á przefigurowáni/ ieſt posłan od Bogá Oyca/ tego cżáſu ktory on był sam v siebie náznácżył á złożył/ mowię że tego cżáſu/ ktorego ſie iuż byłá nawięcey złość ludzka rozmnożyłá. Ktemu że Pan Chryſtus Jezus nie dla tego zesłan był/ nie dla tego ſie wćielić/ vmrzeć/ y zmartwych wſtáć racżył/ nie dla cżyich (mowię) dobrych vcżynkow (bośmy wſſyſcy grzeſſnemi byli) ále żeby iáko ten kthory ieſt prawdziwy/ one hoyne bogáctwá łáſki swey/ kthore był przyobiecał/ z iśćił á wypełnił/ á według niewymownego miłoſierdzia swego/ nas zbáwionemi vcżynił.

Báránek. Ofiárá. Pokoy.

Ioan: 1. Isaiæ. 53. 1. Ioan: 2. Ephesi: 2. 1. Petri. 1. Lucæ. 1.

W nowym tedy zakonie/ iáśnie á iáwnie ſie to okázuie/ że Pan Jezus Chryſtus prawdziwy Báránek/ y prawdziwa wſſyſtkiego swiáthá offiará/ przyść ná ten swiát racżył/ áby nam z Bogiem Oycem pokoy ſpráwił (boć onći ieſt pokoiem náſſym) omywſſy nas od grzechow náſſych we krwi swey swiętey: á żeby nas wyswobodził á wybáwił z niewoley Czártowſkiey (ktoregośmy dla grzechu niewolnicy byli) á żebyśmy ſie ſtáli ſpołecżnemi dziedzicmi iego/ będąc przezeń zá syny Boże ſpoſobieni.

Spoſobienie.

Duch S. Wiárá.

Gala: 4. Gala: 5. Ephesi: 1.

A żebyśmy ták osobliwe y thák wielkie dobrodzieyſtwo Boże przećiwko sobie vznali/ dáie nam Pan Bog duchá swego swiętego/ ktorego ieſt owoc y dar WIARA/ w Bogá y w Chryſtuſá iego. Bo bez Duchá swiętego ktorym bywamy piecżętowáni/ nie możym wierzyć/ áni że Bog Oćiec zesłał Meſsiaſſá/ áni że Pan Jezus ieſt Chryſtuſem: Abowiem żaden nie może rzec (powiáda S: Páweł) Pan Jezus/ chybá w Duchu Swiętym

Miłość. Nadzieiá.

A tenże Duch świádectwo dáie duchowi nássemu/ że iesteśmy synowie Boży/ y wlewa w wnetrznośći násse te miłość/ ktora wypisuie Páweł Koryntom. Jeszcze nád to wlewa też y Nádzieię/ ktorá nic inego nie iest/ iedno Pewne á niepochybne oczekawánie żywotá wiecznego: ktorego tenże Duch świety iest iákoby zákládem y vpominkiem/ álbo zádátkiem/ y vdzielá nam y innych dárow duchownych/ o kthorych pisse Páweł świethy do Gálátow.

1. Corin: 12. Roma: 8. Roma: 5. 1. Corin: 13. Titum. 1. & 3.

Vspráwiedliwienie y poświecenie.

Przez tho tedy duffánie w Páná Chrystusá y wiáre/ ktora przez miłość vczynki spráwuie/ y wysádza á okázuie sie przez skutki miłośći/ zrussáiac k nim człowieká/ bywamy vspráwiedliwieni y poświeceni: tho iest/ Pan Bog y Oćiec Páná nássego Jezu Chrystá (ktory sie też stał Oycem nássym przez tego bráthá nássego) ma nas zá spráwiedliwe y zá świete/ z łáski swey nie poczytáiac nam grzechow nássych ku potepieniu.

Ephesi: 1. Gala: 5. Gala: 2. Ephesi: 5. Ebræo: 13.

Dobre vczynki.

Przyszedł ná koniec sam Pan Chrystus/ żebysmy my bedac przezeń poświeceni y oczyśćieni od grzechow/ woley świetey iego náśládowáli w dobrych vczynkach/ y odrzekssy sie tych ćielesnych vczynkow/ iemu swobodnie w spráwiedliwośći y w świethobliwośći przez wszystkie dni żywotá nássego/ służyli: á przez dobre vczynki/ ktore Bog spráwić raczył ábysmy w nich chodzili/ żebysmy sie okázáli być powołánemi ku tey łásce: ktorych to dobrych vczynkow ieśli kto niema/ świádczy sam ná sie że y wiáry niema w Páná Chrystusá/ tákiey iákowey on po nas chce mieć.

1. Corin: 1. Ebræo: 2. 2. Corin: 5. Titum. 2. Lucæ. 1. Ephesi: 2. 2. Petri. 1.

Chrystus. Mistrzem. Głowa: Wizerunkiem.

Do tego my przystapić/ y z ochotna go myśla náśládowáć mamy/ żeby nas náuczyć raczył. Abowiem onći iest Mistrzem nássym/ ćichego y pokornego sercá. Jest głowa ćiáłá swego. ktore iest kośćioł świety/ y społecznośćia wssech świetych. On iest Przykłádem á wizerunkiem nássym/ od ktorego sie my mamy vczyć niewinnośći/ ćierpliwośći/ pokory/ trzeźwośći/ stałośći/ á w obec wssystkich cnot/ y spráwowánia tu ná tym świećie cnotliwego y spráwiedliwego.

Matth: 11. & 23. Ioan: 13. Ephesi: 5. 1. Petri. 2. Ebræo: 4.

Pasterzem. Biskupem. Or downikiem. Posrzednikiem.

Nád tho iescze iest Pan Chrystus Pásterzem nássym/ y naywysszym Biskupem/ iedynym pośrzednikiem miedzy Bogiem y ludzmi/ kthory teraz ná práwicy v Bogá Oycá siedzi/ stawssy sie nam oredownikiē á przyczyńca/ modlac y wkłádáiac sie zá námi: ktory nam bes pochyby otrzyma wssysthko/ co álbo od niego/ álbo w imie iego/ bedziem od Bogá Oycá prosili: ieśli tylko gdy bedziem o co prosić/ bedziem mocnie wierzyć/ że on nam to vczynić y może y raczy: boć nam ták obiecał. Nic tedy nie watpimy/ ieślibysmy kiedy zgrzessyli/ ábychmy z pokuta (ku kthorey nas wneth ná początku kazánia swego wzywa) y z dobrym duffanim nie mieli przistapić do Máiestatu łáski iego: wierzac to że bedziemy mogli miłosierdzia iego dostapić: boć dlá thego przyssedł/ áby grzessne łáska swa zbáwione vczynił.

1. Timo: 2. Ebræo: 12. 1. Ioan: 2. Roma: 8. Ioan: 14. Ebræo: 4. Marci. 1. Ebræo: 4. 1. Timo: 1.

Sad.

Abowiem tenći to iest Chrystus Jezus/ ktory po zábićiu Duchem vst swoich człowieká grzechu/ bedzie siedział ná Máiestáćie swoim/ máiac wszystkie sadzić/ y odpłáćić iednemu kożdemu włásne rzeczy ćiáłá iego ták iako czynił/ badz źle/ badz dobrze: y kthory ma rzec thym kthorzy beda po práwey/ kthorzy thu ná thym świećie przyssłego dobrá czekáli: Podźćie błogosłáwieni Oycá moiego/ posiadźćie Krolesthwo wam od posthanowienia świáthá zgothowáne. A tym lepak co beda po lewey: Odeydźćie ode mnie przekleći w ogień wieczny/ ktory zgotowán iest Diabłu y ángiołom iego. Thedy bedzie koniec/ gdy krolesthwo Bogu y Oycu odda/ á z nim beda świeći krolowáć bes końcá ná wieki wiekow.

2. Tessa: 2. 2. Corin: 5. Matth: 25.

Żywot wieczny. Ogień wieczny.

1. Corin: 15.

Terzeczy ábysmy poználi/ z dobroći Bożey niezmierney/ przez ducha iego świetego/ podáne sa nam świete pismá: dla thego mowie/ ábysmy poználi y wierzyli iednego być á sámego Bogá prawdziwego/ y ktorego posłał Páná Jezu Chrystá: á żebysmy to wierzac/ mieli żywot wieczny w imie iego.

2. Petri. 1. Ioan: 17. Ioan: 20.

Procz tego fundámentu żaden insszego kłáść niemoże. Y owssem Páweł świethy/ żada tego áby káżdy táki przeklety był/ ktoryby inssa wiáre y insse zbáwienie opowiádał/ iedno przez Jezu Chrystá Páná nássego: by też był y Angiołem z niebá.

1. Corin: 3. Gala: 1.

Bo od niego/ przezeń/ y w nim sa wssystkie rzeczy: ktoremu z Oycem y z Duchem świetym/ badz cześć/ chwałá/ y sławá/ ná wiek wiekow. Amen.

Roma: 11.

Liſt ſwietego Hieronima ktory piſał do Páuliná Káplaná/ o wſzyſtkich Kxiegách Stárego y Nowego zákonu/ ná kápituły rozdzielony.

Cap: 1.

GDy mi Ambroży brat podárzą y vpominki twe przyniosł/ oddał mi záraz y liſt bárzo wdzieczny/ ktory tuż z przodku/ przekłáda pewność przyiaćielſtwá/ nád wiáre doświádczoną/ y nową przyiaźń nád ſtárą. Boć záprawde toć ieſt prawdziwe powinowáctwo/ á prawie Chryſtuſowym zwiaſkiem ſpoione/ ktore nieiáki w domowych rzeczach pożytek: nie tylko obecność ćiał: nie pochodziſte á łágodne y głádkie pochlebſtwo: ále boiaźń boża/ y boſkie° piſmá ſpołeczna nauká iednoczy á ſpáia.

Czytamy w ſtárych Hiſtoryach/ że niekthorzy ſchodzili rozmáite Prowincie/ dochodzili nowych ludzi/ zieżdzili Morzá: áby tylko te/ ktorych byli iácy z kxiąg poználi/ obecnie też ogladáli. Ták był doſſedł Pytágorás Memfitſkich Medrcow/ ták Plato do Egiptu/ y do Archity Tárentyńſkiego/ y do oney kráiny/ Włoſkiey ziemie/ ktora niegdy Wielkia Grecia názywano/ z wielką pracą zchodził: ták że on ktory w Atenach był Miſtrzem/ á záwołánym y dużym/ y ktorego náuká one Kollegia á ſkoły Acádemie rzeczone brzmiáły/ ſtał ſie pielgrzymem/ y vczniem: wolac ſie cudzych náuk wſtydliwie vczyć/ niżli ſwe wſſetecznie á niewſtydliwie wtracáć. Na koniec gdy ták náuk iákoby po wſſyſtkim świecie vciekáiacych ścigał á náſládował/ poimán był od zboiec morſkich y záprzedan/ tedy y okrutnemu Tyránowi był poddanym bedac poimáńcem/ więźniem/ y niewolnikiem: á przedśie iż był Philozoffem wiecżſſym y zacnieyſſym był/ niż ten co go kupił.

Do Liuiuſſá Hiſtoryká/ z ktorego vſt wdzieczna a bárzo łágodna rzecz płyneła/ czytamy że niektorzy zacni ludzie aż z oſtátecżnych Hiſſpániey/ y Fráncyey kráiow przychodzili: że też the ktorych Rzym ku widzeniu ſiebie przyćiagnać niemogł/ człowieká/ oto iednego ſławá przywiodłá. Miał thám ten wiek/ nieſłycháný wſſyſtkim wiekom/ á ode wſſech rozgłáſſániu dziw: że oto do tákiego ták wielkiego miáſtá ludzie wſſedſſy/ czegoś inſſego procz miáſtá ſſukáli.

Apollonius on/ choćże Medrzec iáko poſpolity człowiek mowi/ choćże też Filozoph/ iáko Pytágorykowie podáia/ wſſedł do Perſkiey ziemie/ ſchodził gorę co ią Kaukazem zową/ ſchodził Albány/ Tátáry/ Máſſágety/ przebogáte one Indiyſkie Kroleſtwá przeſſedł á ná koniec/ przebywſſy bárzo ſſeroką rzekę Fizon/ záſſedł áż do Bráchmánow/ áby iedno Hiárchi Medrcá ná ſtolicy złotey ſiedzacego/ y nápyiáiacego ſie z ſtudnice Tántálowey/ miedzy nie wiela dyſcypułow/ o Náturze/ o biegániu gwiazd/ o odmienie dniow/ roſpráwiáiacego/ ſłuchał. Stámtadże zás przez Elamity/ Bábilończyki/ Chaldeyczyki/ Medy/ Aſsyriyczyki/ Pártczyki/ Syriyczyki/ Feniki/ Arábczyki/ Páleſtyńczyki/ wroćiwſſy do Alexandryey/ záſſedł áż do Murzyńſkiey ziemie/ áby one bárzo zacne Medrce Gimnozoffiſty y názáwołáńſſy on ſłoneczny ſtoł/ ogladał ná piaſczyſtym brzegu. Nalazł on mąż wſſedy czegoby ſie miał náuczyć/ á záwſſe pożytek biorac wiecżſſy/ ſtáwał ſie vſtáwicznie lepſſy ſiebie ſámego. Piſał o tym doſtátecznie w ośmi kxiegach Filoſtrátus.

Titus Liuius. *Apollonius.* *Hiarchas.*

Cáp: 2.

ALe co ſie báwie tymi świecKkiemi ludzmi: Gdyż ſam Páweł Apoſtoł/ naczynie wybrane/ y Doktor Pogáńſki/ ktory świádom bedac ták zacnego w ſobie gośćia/ mowił. Czyli doświádczenia ſſukaćie onego/ ktory we mnie mowi Chryſtus: zkrażywſſy á ſchodziwſſy Dámáſſek y Arábia/ wſtapił był do Jeruzalem/ żeby ogladał Piotrá/ y mieſſkał v nie° pietnaśćie dni. Bo według tey táiemnice/ ſiedmi dni/ y ośmi dni/ on kthory miał być káznodzieia v Pogánow/ miał być náuczon.

Paulus. *2. Corin: 12. Gala: 1.*

Potym też zás we czternaśćie lat/ wziawſſy z ſobą Bárnábaſſá y Tythuſá/ przełożył przed Apoſtoły Ewángelią/ by lepak po prożnicy nie biegł álbo nie biegał. Bo ſam niewiem co zá moc á ſkuteczność iákaż táiemna ma żywy głos/ ták że do vſſu tego co ſie v-

czy

Eschines.

czy z vst onego co vczy przelany/mocniey brzmi. Y stadze też on krásomowcá Eschines bedac w Rodze wygnáńcem / gdy czytano one orácia / ktora miał Demostenes przeciwko niemu / á że sie iey wssyscy dziwowáli/y dziwnie ia chwalili/ westchnawszy rzekł: cożbyście byli sáme bestia słysseli gdy swe słowá sámá wypráwowáłá:

Cap: 3.

Nie toć ia mowie/żeby wemnie co tákiego było / czegobyś odemnie álbo mogł słucháć/ álbo sie chćiał náuczyć: ále żeby pałánie twoie y wielka chuć ku náuce/y beze mnie/sámá przez sie mogłá być zchwáloná. Bo rozum dowćipny/y bes doktorá chwálebny iest. Nie to coś nálasł/ále to czego sstukaß obaczamy Miekki wosk/y ku formowániu snádny/by też y rzemieslniká y tworce nie było/ tedy przedsie mocnośćia wssystko iest/cobykolwiek sniego być mogło.

Acto: 22.

Páweł Apostoł z tego sie chłubi/że sie zakonu Moizessowego y Prorokow/v nog Gámálielowych nauczył / że thák vzbroiwssy sie bronia duchowna / potym smiele mowił:

. Corin: 10.

Oreża rycerstwá násszego/ nie sać ćielesne:ále mocne Bogiem / ku pokázeniu twierdz á municiy kážace porády/ ktemu y wsselaka wysokość/ ktora sie podnośi przećiwko vmieietnośći Bożey/á chełznáiace y poymawáiace wsselki rozum/ ná posłußeństwo Chrystusowi/y gotowy (bedac) podbić á zniewolić wsselákie nieposłußeństwo.

2. Timo: 3

Do Thymotheußá pisse/z dziećińſtwá w swiethym pismie náuczonego / y vpomina go ku pilnemu czytániu/ aby nie zániedbawał łáski tey ktora mu byłá dána/przez włożenie rak kápłáńskich.. Tytusowi przykazuie / żeby miedzy inemi powinnośćiámi Biskupowemi/ktorego krotkimi słowy wykonterfetowáł / obierał sobie vmieietność pism. Powiádáiac/że Biskup ma być / ktoryby miał te wierna mowe ktora wedle náuki iest: áby mocen był nápomináć w náuce zdrowey / y the kthorzy sie záſtáwiáia á przećiwiáia zwyćieżać.

Titum. 1.

Cap: 4.

Malach: 1. & 2.

Deute: 32.

Abowiem swieta prostotá/ tylko sámá sobie iest pożyteczna: á iáko wiele buduie Kośćioł Chrystusow záslugámi żyćia swego/ ták zás wielce sskodzi / ieśli sie tym ktorzy káża niezáſtáwia. Máláchiaß Prorok/ á owssem przez Máláchiaßá Pan Bog/ pytał kápłanow o Zakon: ták dálece á bárzo przynáleży ná powinność kápłáńska/ żeby gdy go spytáia odpowiádał o zakonie. W piatych też kxiegách Moizessowych czytamy/ Pytay oycá swego / tedyć oznaymi: stárssych swoich / tedyć powiedza. W Psálmie takież setnym y osmnastym: Były mi snádne ku wyspiewywániu vspráwiedliwienia twoie/ ná miescu pielgrzymowánia mego. A w opisowániu meżá spráwiedliwego/gdy go Dawid przypodobiał á przyrownywał drzewu żywotnemu/ ktore iest w ráiu/ miedzy inemi cnotámi / y te też przyłożył. W zakonie Páńskim wola iego/ á w zakonie iego bedzie sobie rozmyslał wednie y w nocy. Dániel też ná końcu náder swietego widzenia/ mowi: że spráwiedliwi lsna sie iáko gwiazdy: á rozumni/ to iest vczeni/ iáko vćwierdzenie. Pátrz/widzißiáko sa z soba rozne spráwiedliwa prostotá á náuczona spráwiedliwość: Bo iedni gwiazdam/ á drudzy niebu sa przyrownáni. Acz iednák według Zydowskiego iezyká prawdy / może być o náuczonych rozumiano. Bo ták v nich czytamy: Ale ći kthorzyby vczonemi byli / beda sie lsnać iáko swietność vćwierdzenia: y ći co ku spráwiedliwośći wielu wyćwiczáia / iákoby gwiazdy ná wiekuiste wiecznośći. Czemu názwan iest Apostoł Páweł / naczynim wybránym: Przeto że był práwie zakonu y pism swietych iáko naczyniem á iákoby Almária. Fárizeussowie trethwieia od dziwu náuce Páńskiey: y dziwuia sie Piotrowi y Ianowi/ iákoby oni zakon mieli vmieć/ ponieważ że sie náuk czytáć nieuczyli. Bo tho co inssym pilne ćwiczenie / y vstáwiczne rozmyslánie w zakonie páńskim przynośić zwykło: to im to wssystko duch swiety dodawał/ tákże byli/ według tego co nápisano iest/ od Bogá vczeni. Dwanaśćie lat był wypełnił zbáwićiel/ á wzdam w kośćiele pytáiac onych stárcow o questie á zagatki zakonne/ wiecey ich náucza/ gdy rostropnie pyta. Chybá żebysmy chćieli zwac Piotrá prostákiem: y Janá też prostákiem: ktorzy obádwá mogli rzec: ácżći nie ćwiczeni w mowie/ále nie vmieietnośćia. Jan prostak/rybitw/ nie vczony: á skadże proße/on iego głos. Ná pocżathku było słowo / á słowo było v Bogá/á słowo było Bogiem. Abowiem λόγοσ po Grecku wiele rzeczy znáczy: bo znáczy y słowo/y rozum/y ráchunek y przyczyne kożdey rzeczy/przez ktora sa wssystki rzeczy ktore bytność máia: ktore wssystki rzecy słussnie rozumiemy być w Chrystusie.

Danie: 12.

Sad obrá nia czemu.

Matth: 7.

Acto: 4.

Isaiæ. 54.

Lucæ. 2.

2. Corin: 15.

Cap: 5.

TEgo on vczony Pláto nie vmiał/ thego Demostenes kráſomowny nie wie-
dział. Zátrácę (powiáda piſmo) madrość tákowych Medrcow / y roſtrop-
ność opátrznych odrzucę. Prawdziwa madrość / zátráći fałſſywa: á choćże
opowiádánie krzyżá Chryſtuſowego zá głupſtwo ſie poczyta: wſſakże Páweł
madrość mowi miedzy doſkonałemi: a madrość nie tego ſwiatá/ áni Kxia-
żąt ſwiátá tego/ktorzy ſie pſuią:ále mowi madrość Boſka/ záſłoniona w táiemnicy/kto
ra Pan Bog obrał przed wieki. Madrością Bożą ieſtći Chryſtus. Abowiem Boſka
moc/y Boſka madrość Chryſtus: tá iſta tedy madrość w táiemnicy záſłoniona ieſt:o kto
rey y dziewiątego Pſálmu tytuł znáć dawa (temi ſłowy). O táiemnicach ſynowſkich/w
ktorym ſą wſſyſtki ſkárby madrości y vmieietności ſkryte: A ten kthory był w táiemnicy
záſłoniony á ſkryty/obran á przeyźrzan ieſt przed wieki: á obran y przefigurowan był w
Zakonie y w Prorocech.Stadże tedy y Proroki zwano Widzącemi:że go widzieli/ktore
go drudzy nie widzieli. Abráhám widział dzień iego/y rozrádowál ſie. Otwierano nie-
bioſá Ezechielowi/ ktore grzeſznemu ludu były zámknione. Odſłoń (powiáda Dawid)
oczy moie/á oglądam dziwne rzeczy z zakonu twego. Abowiem zakon duchowny ieſt/y
potrzebá odſłony á obiáwienia/ aby był rozumian/á żebyſmy odkrytą twarzą ná chwa-
łę Bożą pátrzyli. Vkázuią w obiáwieniu Janowym kxiegi ſiedmią pieczęćiámi zápiecze
towáne ktore dalliby ś czytáć człowiekowi ktory vmie piſmo/ tedyć odpowie: Niemogę
czytáć/bo ſą zápieczętowane.Co tákowych ieſt dziś/ktorzy rozumieią o ſobie żeby vmie-
li piſmo/y trzymáią kxiegi zápieczętowáne/á niemogą ich otworzyć / chybáby im on ot-
worzył/ ktory ma klucz Dawidow/ktory otwierá/ á żaden nie zámknie/zámyka á żaden
nie otworzy: Mamy w Dzieiach Apoſtolſkich/ gdy on ſwięty Eunuchus / á owſſem mąż
(bo go ták piſmo mianuie)czytał proroká Izáiaſſá/gdy go Philip ſpytał/Co mniemaſz/
rozumieſz to co czytaſz czyli nie? Odpowiedział: Jáko mam rozumieć/ieſli mie kto nie ná
uczy? Já (ze też y o ſobie co zá tym rzekę)nie ieſtem áni ſwiętſſym niż ten Eunuchus/áni
pilnieyſſy.ktory áż y Murzyńſkiey ziemie/tho ieſt z oſtátnich kráin ſwiátá/ przyiáchał do
kośćiołá/opuśćiwſſy dwor krolewſki/ y ták wielki był miłośnik zakonu/y Boſkiey náuki/
że theż y ná woſku ſwięte piſmo czythał. A wżdam gdy kxiegi trzymał / á ſłowá Páńſkie
w myſle rozważał / ná iezyku obrácał / vſtámi mowił / nie wiedział o nim / kthorego w
kxiegach nie wiedząc w vććiwośći miał. Przyſzedł Philip/vkazał mu Jezuſá/ kthory ſie
táił zámkniony w piſmie. O dziwna moc náuczyćielowá. Teyże godziny wierzy on Eunu
chus/ krzći ſie/ y ſtał ſie wiernym y ſwiętym: Sthał ſie miſtrzem ze zwolenniká / wiecey
w puſtey ſthudnicy Kośćiołowey/ niźli w pozłoconym kośćiele Bożnice Zydowſkiey ná-
lazł: Tem ia rzeczy pierwey krothce nápiſał (bo iuż liſthowa krotkość dáley ſie wyćiá-
gáć niedopuśćiła) ábyś zrozumiał że w piſmie ſwiętym / bes przewodniká / á kthoryćby
ſćieſſkę vkazował / poſthępowáć á iść nie możeſz.

Abdie: 1.
1. Corin: 2.
Coloſſe: 2.
Roma: 1.
Ioan: 8.
Ezech: 1.
Pſal: 18.
Apoca: 5.
Acto: 8.

Cap: 6.

NIechcę tu nic mowić o Grámmátykoch / Kráſomowcach/ Philozoffach/
Rozmirzáczách ziemie/o Diálektikoch/Spiewakoch/Aſtronomach/ Prákty
karzoch/ Medikach/ ktorych náuki bárzo ludziom vżytheczne ſą / á dziela ſie
ná trzy częśći/ná wyrok/Spoſob/y ná doſwiádczenie ábo ku obyczáiom y cno
tam. Przyidę do tych náuk podleyſſych / á ktore nie ták iezykiem iáko reką by-
wáią ſpráwowáne.Oracze/Murárze/wſſyſcy co ſie koło kruſzcow obieráią/ćieſle/ſukien
nicy też y fárbierze/y inſſy kthorzy rozmáite domowe graty czynią/ y nikczemne á podłe
naczynia robią/tymi czym chcą krom náuczyćielá być nie mogą. Co ſie tknie Lekárzow/
Lekárze obiecuią/ Kowale ſie koło młotow obieráią. Sámego piſmá náuká yeſt/ kto-
ra ſobie wſſyſcy poſpolićie przywłaſzczáią. Piſſemy vczeni / piſſemy nie vczeni poſpolićie
wierſſe.To piſmo ſwięte/ſwiegotliwa Bábá/ to bezrozumny dziad / to Medrek fałeſſny
á wielomowny/to k ſobie wſſyſcy ćiągną/drą/ſſárpáią/ náuczáią pierwey niż ſie ſámi v-
czyli.Drudzy záś hárdzie á wſſetecznie / poważne ſłowá roſpráwiáiąc / miedzy niewiá-
ſtámi madrość ſwą okázuią. A drudzy ſie (że y wſtyd powiedzieć)vczą od niewiaſt / cze-
goby mieli náuczáć męże.A żeby nátym máło nie było/nieiaką łátwośćią ſłow/á owſſem
śmiáłośćią/ powiádáią inym/czego ſámi nie rozumieią. Milczę o tych co mi podobni/
ktorzy gdy wiec od thych ſwieckich náuk do piſmá ſwiętego przyidą/ á gdy vkłádną ſwą
mową vſſy człowieká poſpolitego złecką / tedy cokolwiek rzeką / to rozumieią być zakon

Horatius libro 2. Epi.

Boży/áni racża á chca wiedzieć/co otym Prorocy/co też Apostołowie rozumieli/ ále ku rozumowi swemu/niesnadne stosuia świádectwá: iákoby to poważny á nie bárzo sskodliwy sposob náucżánia/fałssowáć sentencie/á ćiagnać ná swa wola pismo przećiwne. Iákobysmy nie cżytáli tego co wybrano nie sposobnie z xiag Homerussowych / y Virgiliussowych/á iákobysmy tym sposobem nie mogli Virgiliusá názwáć Chrześćiáninem / bez Chrystusá/że ták nápisał: Już sie Pánná wráca/ wrácáia Sáturnowe Páństwá: Już nowa rodziná zstepuie z wysokiego niebá. A iákoby Oćiec mowił do syná: Synu mocy moiá/wielka sam możnośći moia. A potym słowá zbáwićielowe ná krzyżu. Tákowe rzecży spomináiac stał/y ták trwał iáko wryty. Dzećińskieć to rzecży / á práwie rowne kuglárstwam/ vcżyć cżego sam nie vmieß: á owssem że mam z gniewem rzec/y thego nie wiedzieć / że nic nie vmieß.

Virgilius in Bucoli: Egloga 4. Eneido: 1. Eneido: 2.

Cap: 7.

Oć tedy bárzo łatwie sa pierwsse xiegi Moizessowe Genesis rzecżone: w ktorych o stworzeniu swiátá/ o pocżatku rodzáiu ludzkiego / o rozdzieleniu ziemie/o zámiessániu iezykow y narodow/ áż do wyśćia żydowskiego do Egiptu/pisáno.

Genesis.

Tákże y Exodus też nie trudny z dziesiaćia plag/ z dziesiećiorem przykázánim/y z táiemnemi á Boskiemi rzecżámi.

Exodus.

A za nie łatwiuchne sa trzećie xiegi Leuityk rzecżone / w ktorych kożde z osobná ofiáry/á owssem máło nie káżda sillábá/ y ssáty Aaronowe / y wssystek ordunek Leuitski/ niebieskich táiemnic wonia wydáwáia.

Leuiticus.

Nuß cżwarte xiegi Numery rzecone /á za nie wssyckiego pocżtu/za nie wssyckiego proroctwa Báálámowego / y cżterdzieścy á dwu po pusćzy staciy táiemnic/nie zámyká ia?

Numeri.

Piate xiegi Deuteronomus wtory zakon / y zakonu Ewángeliyskiego przefigurowánie/ á za nie ták w sobie zámyka onych rzecży kthore sa w pierwssych xiegách położone/ że wżdy wssyckie iákoby sie z stárych stały nowemi? Poty Moizeß/ Poty piećioro onych xiag / ktora piaćia słow/ iże w kośćiele mawiał Apostoł sie Páweł z tego chlubi.

Deuteronomium. 1. Corin: 14.

Iob przykład á wizerunk wssyckiey ćierpliwośći/ co zá táiemnic w swych słowiech nie zámyka? Nie wierßámi swa rzecż pocżyna / á wierßem sie tocży/y zaß piesso tho iest nie wiersem kończy: y wssyckie postepki Diálektycżne / ktore sie w gádániu á wywodziech záchowywáć zwykli/dostátecżnie wypráwuie. Kożde v niego słowo/ ma pełno/w sobie rozumu. A (że inssych rzecży zámilcże) o zmartwychwstániu ták iásnie prorokuie / że o nim żaden áni iásniey áni bácżniey nie pisał. Wiem (powiáda) iż odkupićiel moy żywie/ á w on ostátni dzień mam z ziemie powstáć: y ogárnie mie zás skorá moiá / á w tym ćiele moim/ ogladam Bogá: ktorego mam ia sam widzieć / á ocży moie máia nań pátrzáć/ á nie iny. Odłożoná iest tá nádzieiá moiá/ w łonie mogim.

Iob. Iob. 19.

Przystapie do Iezu Nawe co go Iozue zowa/ ktory na sobie figure Páńska / nie tylko w dzieiach/ ále y po imieniu / niesie: idzie przez Iordan / nieprzyiaćielskie krolestwá wywraca/ dzieli ziemie ludowi zwyćiezcy/ á przez wssystkie Miásthá / Wioski/ Gory/ Rzeki/ Strumienie / y Gránice Kośćiołow y niebieskiego Ieruzálem / duchowne krolestwá/ wypisuie.

Iosue.

W xiegách Iudycum ábo Sedziow/ ile xiażat nád ludem / tyle figur.

Iudicum.

Ruth Moábitká/ iśći a wypełnia proroctwo Izáiassowo/ ktory mowi: Zesli ábo wypuść Pánie Báránká/ pánuiacego nád ziemia/ z skáły pustyniey / ná gore corki Syonskiey.

Ruth. Isaiæ. 16.

Sámuel przez Heli vmárłego/ y przez Saulá zábitego/ okázuie zágłádzenie Stárego zakonu. A zás przez Sádochá y przez Dawidá/ nowego kápłáństwá / y nowego Cesárstwá táiemnice oświadcża.

Samuel. 1. & 2. Reg.

Máláchim: to iest trzećie y cżwarte xiegi Krolewskie/ od Sálomoná áż do Iekoniaßá/ á od Hieroboámá syná Nábáthowego áż do Ozee/ ktorego záwiedziono do Asyriey/ opisuie krolestwo Iudskie y krolestwo Isráelskie. Bedzießli ná histhoria patrzył/ słowáć sa prosthe: ále weyzzrzyßli ná smysł á zrozumienie kthore sie thái w texcie: thedy sie thám wypisuie máły pocżet kośćiołá/ á woyny kthore kácerze przećiwko kośćiołowi podnossa.

Malachim. Regum. 3. & 4.

Dwánaśćie Prorokow/ w iedne xiegi zniesieni á śćiśnieni/dáleko ine rzecży niż cokert brzmi/ známionuia.

PRorocy mnieyssy.

Ojeas.

Ozee częſto mianuie Effraim/ Sámaria/ Jozeffa/ Jezrael/ y żone cudzotożna/ y ſyny z cudzoloſthwá/ á cudzotożnice/ że bedác zámkniona w łożnicy małżonka ſwego/ przez niemáły czás ſiedzi owdowiáła/ á w żatobnym odzieniu/ że czeka przywrocenia do ſiebie małżonka ſwego.

Ioel.

Johel ſyn Fátuelow/ opiſuie iáko ziemiá dwánaśćie pokoleń/ od Gaſienic/ od Chrząſzczow/ od Kobełki/ y rdza/ byłá zniſſczona. á po wytrácenıu pierwſſego ludu/ że miał być wylan duch ſwiety ná ſługi Boże y ná ſłużebnice/ to ieſt/ na ſto y dwádzieśćiá imion ludzi wiernych/ á że miał być wylany/ ná wieczerniku Sionſkim. Ktorzy ſto y dwádzieśćiá/ od iednego áż do pietnaśćie/ pomáłu/ y z pomnożenim ku gorze powſtaiac/ czynia poczet pietnaśćie ſtopniow/ ktorzy w żołtárzu duchownie ſie záwieráia.

Amos:

Amos páſterz y wieśniak/ á ze krzow iágody y owoce zbieráiacy/ niewiela ſłow nie-może być wyprawion. Bo á ktoby przyſtoynie wypráwił trzy á czterzy ſproſne złośći Dámáſſkowe/ Gazy/ Tyrowe/ Joumeyſkie/ y ſynow Ammonowych/ y Moábſkich: á ná ſiodmym y ná oſmym ſtopniu Judy y Jſráelowe. Ten mowi do Krow tłuſtych/ ktore ſa ná gorze Samáreyſkiey/ á ſwiadczy że ma vpáść dom y wietſſy y mnieyſſy. Then widzi tworce Száráńcze Egiptſkiey/ y Páná ſth. iacego ná murze tynkowánym/ ábo Adámántowym/ y kulke od iabłek/ ktora przyciaga ćieſſkie meki grzeſſnikom: y głod ná ziemie/ nie głod chlebá/ áni prágnienie wody: ále ſłuchánia ſłowá Bożego.

Abdias.

Abdiás/ ktory ſie wykłada/ ſługa Boży/ gromi á opowiada przećiwko kroleſtwu Edomſkiemu/ krwáwego y ziemſkiego człowieká/ záwiſnego záwſſe brathu Jakobowi/ poraża włocznia duchowna.

Ionas.

Jonás bárzo piekna Gołebiczká/ záthonieniem ſwym meke Páńſka známionuiac/ ſwiat ku pokućie przywodzi: á pod imieniem Niniwen/ Pogánom zbáwienie opowiáda.

Michæas.

Micheaſz z Moraſty/ ſpołeczny dziedzic Chryſtuſow/ opowiáda zburzenie corki łoterſkiey/ y kládzie oblężenie przećiwko niey: że vderzyłá w policzek Sedziego Jſráelſkiego.

Nahum.

Nahum poćieſſyciel ſwiathá/ gromi miáſthu krwiey/ á po wywroceniu iego mowi: Oto ná gorách nogi tego ktory zwiáſtuie y opowiáda pokoy.

Habacuc.

Hábákuk walecżnik mocny y ſurowy/ ſtoi nád ſtráża ſwoia/ y vmacnia ſie ná báſzćie/ áby Chryſtuſá ná krzyżu ogladał/ á mowi: Okrytá wielmożność iego niebioſá/ á chwały iego pełná ieſt ziemiá. Jáſność iego bedzie iáko ſwiátłość: rogi w reku iego: thám ſie ſkrytá moc iego.

Sophonias.

Soffoniaſz ſtroż/ y poznawcá táiemnic Páńſkich/ Słyſſy wrzáſk od Rybney brony á krzyk od wtorey/ y zgarce od pagorkow. Zápowieda też płac obywatelom Pile/ iſz zámilknał wſſyſthek lud Chananeyſki/ wyginel wſſyſcy/ co ſie byli obłożyli/ á v winel we ſſrebro.

Aggæus.

Aggeus krotoffilny á weſſoły/ ktory ſiał z ſpłáczem/ áby żał z rádośćia. Zepſſowány kośćioł buduie/ y wwodzi Bogá oyca mowiacego. Jedno ieſzce málucko/ tedy iá zruſſe/ Niebo/ y Ziemie/ y Morze/ y oſſchła/ y poruſſe wſſyſtkie narody/ á przyidzie pożadány wſſem narodom.

Zacharias.

Zachárıaſz pámietáiac ná Páná ſwoiego/ rozmáity ieſt w Proroctwie. Jezuſá w mierzione odzienie obleczonego/ y kámien o ſiedmi oczách: lichtharz thez złoty z ták wiela ſwiec/ iáko wiele oczy/ dwie też oliwie/ po lewey y po práwey ſtronie lámpy widzi: thák że po koniách czarnych/ rydzych/ biáłych/ y ſrokátych/ y rozmiotánych woziech z Efráim/ y po koniu z Jeruzálem/ opowiáda vbożuchnego krolá/ ſiedzacego ná Oſleciu robotney Oſlice.

Malachias.

Máláchiaſz iáśnie á iáwnie/ y ná końcu wſſyſtkich Prorokow/ o odrzuceniu Jſráelſkim y powołániu Pogáńſkim/ powiáda/ Niemam woli k wam mowi Pan wſſech záſthepow: áni przyime dáru z reki wáſſey. Abowiem od wſchodu Słońcá áż do zachodu/ wielkie ieſt imie moie miedzy Pogány y ná wſſelkim mieſcu/ offiáruia imieniu memu offiáre czyſta.

PRorocy wietſſy. — Iſaias.

Jzáiaſzá/ Jeremiaſzá/ Ezechielá/ y Dánielá/ y kto może ábo wyrozumieć/ ábo wyłożyć? Z ktorych ten pierwſſy/ mnie ſie zda że nie Proroctwo wypráwował/ ále Ewángelia.

Ieremias.

Wtory/ pret Orzechowy/ y gárnec podpalony z pułnocney ſtrony/ y Ryſiá złupionego z ſwoich pſtrocin/ y przez czworo obiecádło opłákiwa Jeruzálem.

Ezechiel.

Trzeći/ przodek y koniec/ tákiemi trudnośćiámi ma vwikłány: że v Zydow te częśći/ z przodkiem pierwſſych ksiag Moizeſſowych/ przed trzydzieſta lat nie czytawáia.

Daniel.

Czwarty lepak/ ktory y poſledniey ſſym ieſt miedzy cztermi Proroki/ czáſow ſwiádom/ y wſſyſtkiego ſwiátá hiſthoriy wyprawcá/ iáſnie á iáwnemi ſłowy powiáda o kámieniu odćietym od gory bez rak/ ktory wſſyſtkie kroleſtwá powywrácał.

Dauid.

Dawid ieſt Simonideſem náſſym/ ieſt Pindáruſem/ Alceuſsem/ Horátiuſsem/ Ká-

tullusem/ Serenusem/ kthory Chrysthusa opiewawa ná swey árfie/ y ná Psalterzu o dziesiąci strunách/ wzbudza go z piekłow powstáiącego.

Salomon. Sálomon spokoyny/ y miły Páński/ obyczáiow popráwia/ o przyrodzeniu náucza/ kośćioł złącza/ á Chrystusá/ y świętych god małżeńskich wdzięczna piosnkę opiewa.

Hester. Hesther w figurze Kośćiołá/ lud wybawia z niebespieczeństwá/ y zábiwszy Amáná/ ktory sie wykłada Niepráwość/ cząstki god/ y dzień święty przesyła do potomkow.

Paralipomenon. Kxięgi Párálipomenon/ to iest/ zakonu stárego skrocenie/ ták zacne á ták známienite są/ że iesliby kto sobie vmienie pism bez nich chćiał hárdzie przypisowáć/ tedyby sie sam z siebie pośmiewał. Abowiem przeze wszystki imieniá/ y wszystkie spoienia słow/ dotyka sie y onych historiy ktore są opuszczone w kxięgach Krolewskich/ y bez pocżtu wypráwuie sie questiy á zágádek z Ewángeliey.

Esdras. Neemias. Ezdras y Neemias/ to iest pomocnik y poćieszyćiel od Páná/ w iedne sie kxięgi złożyli: buduią z nowu kośćioł/ wywodzą mury mieskie/ y wszystká oná rzeszá ludu kthory sie wrácał do oycżyzny/ y wypisowánie Káptanow/ Lewitow/ ludu Izráelskiego/ nowowiernych/ y murow przeze wszystki fámilie/ y rozdzielone budowánia wież/ coż inszego ná skorze z wierzchu/ á inego w drzeniu á wewnątrz máią.

Bacżyß żem oto wdzięcżnośćią pisem porwány/ wykrocżył z zámiáry listow/ á przedsiem nie wypełnił com chćiał. Słyszelismy tylko cobysmy mieli znáć/ á cżego prágnąć żebysmy też y my mogli rzec/ *Psal. 118.* żądáłá duszá moiá/ żądáć spráwiedliwośći twoich ná káżdy czas. Ale przytym pełni sie w nas ono co Socrátes powiedział/ Tho iedno wiem/ że nic nie vmiem.

Nouum testamentum. Matthæus. Marcus. Lucas. Ioannes. Dotknę ieszcże krothko y nowego zakonu/ Mátheusz/ Márek/ Lukasz/ y Jan/ wóz o cżterzech koniach Páński/ y práwy kor Cherubinow/ co sie wykłada/ pełność vmieiętności/ po wszystkim ćiele pełno ocży máią/ skry wyskákuią/ łyskáwice tam y sám biegáią máią nogi proste/ á ku gorze idące/ grzbiety skrzydláste/ y wszędy látáiące/ trzymáią sie ieden drugiego/ y spletli sie zobopolnie/ y thoczą sie iákoby koło w kole/ á idą gdzie ie kolwiek wiátr Duchá świętego wiedzie.

Epistolæ B: Pauli. Páweł Apostoł pisze do siedmi kośćiołow/ bo osmy list co do Zydow/ wiele ich kthorzy go nie kłádą w pocżet. Tymotheuszá y Tytusá náucza/ Filemoná zá sługą zbiegłym prośi. O ktorym mam zá to że lepiey milcżeć/ niżli máło pisáć.

Actus Apostolorum. Dzieie Apostolskie/ zdádząc sie gołą historią powiádáć/ y sthosowáć ono dziećinstwo rodzącego sie kośćiołá: ále będziemyli wiedzieć że go pisał Lukasz co był lekarzem/ ktorego chwałá iest w Ewángeliey/ obacżemy záraz/ że tám wszystkie słowá/ są lekárstwem duszę chorey.

Epistolæ canonicæ. Jákub/ Piotr/ Jan/ y Judás Apostołowie/ siedm listow nápisáli/ iáko krotkich thák y duchownych/ ácz záraz y krotkie y długie: krotkie w słowiech/ ále długie w rozumiech: ták że też rzadki iest/ ktoryby cżytáiąc ie/ niepobacżył sie być w rozumie niedoskonáłego.

Apocalipsis. Zjáwienie Janá świętego/ ták ma táiemnic wiele/ iáko słow. Máłom powiedział/ bo dla zacnośći tych kxiąg/ wszeláka chwałá ich niższa iest. W kożdym słowie/ rozmáithe sie táią rozumienia.

Proszę ćie moy namilszy bráćie/ miedzy temi rzecżámi żyć/ to sobie rozmyśláć/ nic inego nie vmieć/ nicżym sie inym nie báwić/ iesliżeć sie nie zda iuż oto tu ná ziemi/ być mieszkánie w krolestwie niebieskim: Nie radbym by ćie miáłá obchodzić á obrażáć prostotá pismá świętego y słowá bez ozdoby á nie dworskie/ ktore álbo z niedostátku wykłádáczow/ álbo ták ná vrząd są położone/ áby lud prosty łatwiey náucżyli/ á w iedney á theyże sentencyey/ inácżey vcżony/ inácżeyby nie náucżony słyszał. Nie iestem táko wszetecżny y ták tępego rozumu/ żebym miał obiecowáć iż te rzecży vmiem/ ázebym z tych rzecży owoc vmiał bráć/ ktorych korzenie są w niebie vmocnione: to tylko wyznawam że chcę. Temu kto chce słucháć á powolen być/ kłádę sie przed ocży/ Mistrzem być niechcę/ towárzyszem być obiecuię: Temu kto prośi/ bywa dano/ temu kto kołácze otwieráią/ kto szuka náyduie. Vcżmy sie tych rzecży ná ziemi/ ktorych wiádomość trwáłaby snami w niebie. Wynidę przećiwko tobie/ rękomá ćie obłápię/ y (żebym co nieprzystoynie/ á coby poszło z dumy Hermagoreszowey) o co iedno pytáć będźiesz/ przyłożę sie do tego ábym tho stobą vmiał.

Cap: 8.

NAß ſam brátá Euzebiuſa ktory ćie bárzo miluie/ ktory mi wdźięczność liſthu twego ſowitą vczynił/ powiádáiąc mi poććiwość obyczáiow twoich/ wzgárdzenie świátá/ wierność przyiaćielſtwá/ y miłowánie Chryſtuſá. Bo roſtropność/ báczność y ozdobe á wdźięczność wymowy/ t: ž y procż niego liſt okázował. Proße/ poſpieſſay ſie/ á ten powroz ktory trzyma te łodke ná Morzu/ ráczey vtni niż odwiezuy. Zaden ktory ſie ma świátá wyrzec/ niemoże ſłuſſnie przedáć/ to co wzgárdził by miał przedáć. Cokolwiek ná nákłády z ſwego włáſnego weżmieß to ſobie poczytay zá zyſk. A ſtárać ono przypowieść: Łákomemu ták niedoſtáwa tego co ma/ iáko onego czego niema. Temu kto wierzy/ zupełny ſprzet bogáctwá ſą: ále niewierny y pieniądzá niemiewa.

Ták żywmy/ iákoby nic nie máiąc/ á wßyſtkim władnąc. Zywność á odzienie/ to wßyſtkie bogáctwá krześćiáńſkie. Maſſli w mocy rzecż twoie/ przedáy: niemaß/ wzgardź. Temu kto chce wziąć ſuknią/ y płaßcż mamy zoſtáwić. Chybáby podobno/ że gdybj tẏ záwße do iutrá odkłádał/ y dźień po dźień odwłoczył nie obácżnie á z lekká thwe dźierżáwki á imieniczko przedał/ niemiałby Chryſtus ſkąd pożywić vbogich ſwoich. Wßyſtko ten Bogu dał/ kto mu ſie ſam ofiárował. Apoſtołowie tylko ſieći á łodki opuśćili wdowá vboga tylko dwá pieniądzá do ſkrzynie kośćielney włożyłá/ á wżdy ią przełożono nád bogáctwá Krezuſowe. Łatwie ten wßyſtko wzgárdzi/ ktho że ma ymrzeć vſtáwicżnie myſli.

2. Corin: 6.

Matth: 5.

Koniec liſtu S: Hieronimá do Páuliná.

Przedmowa świetego Hieronimá ná piećioro kśiąg Moizeſſowych.

WZiałem liſt od Dezyderiuſſa mego ktoregom prágnał/ ktory dziwnym nieiákim przeyżrzenim/ doſtał imienia z Danielem iednákiego: ten mie oto proſił/ żebym przełożywſſy z Zydowſkiego iezyká ná łáćinſki piećioro kśiąg Moizeſſowych/ wydał náſſym ku ſłuchániu.

Niebeſpieczna rzecż záprawde/ y ſſcżekániu tym co o mnie źle mowią/ otworzyſtą: ktorzy tho twierdzą/ żebym ia ná wzgárde Siedmidźieśiąt przekłádácżom: nowe rzecży miáſto ſtárych kował/ ták rozumu iákoby winá probuiąc: gdyżem ia bárzo cżeſto ſie w tym oświadcżał że według przemożenia mego w przibytku Bożym ofiáruie co moge/ á że bogáctwa inych ludzi/ cudzą chudobą niebywáią ſpyſkláne.

O co żebym ſie śmiáł pokuśić/ wyzwala mie ná to pilność Origeneſſowá/ ktory ſtáremu wydániu/ Theodociuſſowe przełożenie przymieſſał/ gwiazdecką abo grotecżkiem wſſyſtkie kśięgi znacżąc: gdy ábo obiáśnia the rzecży ktore przed tym ták iáſne niebyły/ ábo to co zbywáło/ przekryſła y pomázuie/ á zwłaſſcżá te rzecży ktore Apoſtołowie y Ewángeliſtowie wydáli. W ktorych wiele cżytamy z ſtárego zakonu/ cżego w náſſych kśięgách nienáyduiemy: Miedzy inemi rzecżámi ieſt ono: Wyzwałem z Egiptu ſyná mego: Tákże też: że Názáráńſkim názwan będźie: Y vyżrzą kogo vkłoli: Tákże: Pociekąz żywotá iego rzeki żywey wody: Y cżego áni oko widźiáło/ áni vcho ſłyſzáło/ áni w ſerce ludzkie wſtąpiły te rzecży/ ktore Bog zgotował tym kthorzy go miłuią: y inſſych rzecży wiele ktore ſwego porządku potrzebują.

Pytaymyż ich tedy gdźie te rzecży nápiſano: á gdy niebędą mogli powiedźieć/ tedy z kśiąg Zydowſkich to vkażmy. Pierwſſe świádectwo ieſt v Oze-

áſſá: wtore v Izáiáſſá: trzećie v Záchariáſſá: Cżwarte w Przyſłowiách: á piate też v Izáiáſſá. Cżego wiele ludzi niewiedząc/ náſláduią piſem thych o kthorych żadney pewnośći niemaſz: á báśni Hiſſpáńſkich nád piſmá godne wiáry/ przekłádáią. Nie moiá rzecż powiádáć cżemu ſie te obłednośći ſtáły. Zydowie powiádáią że ſie to z roſtropney porády ſtáło: że by był Ptolomeus chwalcá Bogá iednego/ nie doſſedł być v żydow dwoie boſtwo. A to nawiecey dla tego cżynili/ bo ſie zdał ſkłániáć do nauki Plátoná Philozophá.

Y przetoż gdziekolwiek piſmo ſwiete ſwiádcży co o Oycu/ y Synie/ y Duchu ſwietym: tedy álbo ináczey wykłádáli/ álbo zgołá zámilcżeli: żeby y krolowi doſyć vcżynili/ y táiemnic wiáry ſwey nie ſpoſpolitowáli. A ia niewiem kto pierwſſy ſiedmdzieſiat komorek w Alexándryiy mátáctwem ſwoim nábudował/ w ktorych rozdzieleni bedac / wykłádáiac iednoſtáynie piſáli: poniewáż że Aryſteus kthory zá tym Ptolomeuſem Krolem tárcż naſſał/ á po długim cżáſie Jozephus Hiſtoryk/ nic tákowego nie ſpominaią: ále owſſem powiádáią że byli w iednym domu Krolewſkim zebráni/ y miedzy ſoba rozmawiáli/ á nie Prorokowáli.

Boć inſſa ieſt rzecż być prorokiē á inſſa wykłádácżem. Bo przy proroctwie Duch ſwiety przyſſte rzecży opowiáda: ále tá nauká y doſtátek słow / te rzecży ktore rozumie przekłáda. Chybábyſmy chćieli rozumieć / iż Cycero był Prorokiem/ że ozdobnemi słowy przełożył kxiegi Xenofonteſſa Medrcá/ ktore o domowym goſpodárſtwie vcżynił / y Plathonowego Protágoreſá / y Demoſteneſſowe rzecż ktora miał bronić Ktezyffontá. Abo cżyli ináczey duch ſwiety ſpráwić rácżył wyſwiádcżenia o iednychże kxiegach/ w ſiedmdzieſiat przekłádácżoch/ á ináczey w Apoſtolech: że to co oni zámilcżeli / Apoſtolowie tho być napiſano omylnie powiádáli.

Coż tedy? wiec iuż potepiamy one ſtáre? Nikáki. Ale po pilnośćiach ludzi pierwſſych/ w domu Páńſkim to co możemy prácuiemy. Oni przed przyśćim Páná Chryſtuſowym przekłádáli / á cżego nieumieli / watpliwemi słowy wymawiáli: á my lepak/ po vmecżeniu y po zmartwych wſthániu iego/ nie ták proroctwo/ iáko hiſtoria piſſemy. Bo ináczey ſłyſſane / ináczey widziáne rzecży bywáia powiádáne. Im co lepiey rozumiemy/ tym tho lepiey wypráwiamy.

Słuchayże tedy záwiſny/ ty co mna vſtá wymywaſz ſłuchay: nie pſuie/ nieſtrofuie ſiedmdzieſiat przekłádácżow: ále ſmiele im wſſyſtkim Apoſtholy przekłádam. Przez tych vſtá Chryſtus mi mowi/ ktore ći tám być położone przed Proroki miedzy łáſkámi duchownemi: miedzy ktoremi málem oſtátecżni ſtopień przekłádácże máia. Cżemu ćie tá záwiść ták żrze? Cżemu przećiwko mnie ludzi nieucżonych myſli wzburzaſz: Jeſlić ſie zda/ żebym kedy przekłádáiac pobładził/ pytayże Zydow/ porádż ſie miſtrzow w rozmáitych mieśćiech. To co oni o Chryſtuſie máia/ twoie kxiegi tego niemáia. Tho inſſa/ ieſliże by ſámi potym przećiwko ſobie te wźiete ſwiádectwá Apoſtholowie zchwalili: á żeby wypráwienſſe były Láćińſkie kxiegi niżli Greckie/ á Greckie niż Zydowſkie: A to bádż przećiwko záwiſnym.

Teraz ćiebie moy namileyſſy Dezyderiuſſu pilnie proſſe / poniewaſz żeſmy ták wielka praca podiać/ á pocżać od pierwſſich kxiag Moizeſſowych/ kazał: żebyſmie ſwemi modlitwámy rátował: ábym mogł tymże Duchem ktorym piſáne ſa te kxiegi/ przełożyć ie ná łáćinſki iezyk.

Kxiegi Stharego Zakonu w sobie máią.

1 Genesis.	Pierwsse kxiegi Moizessowe. Rodzáiu.
2 Exodus.	Wtore kxiegi Moizessowe. Wyswobodzenia.
3 Leuiticus.	Trzecie kxiegi Moizessowe. Kaplanskie
4 Numeri.	Czwarte kxiegi Moizessowe. Pocztow.
5 Deuteronomiũ.	Piate kxiegi Moizessowe. Wtorego zakonu.
Iosue.	Kxiegi Jozue.
Iudicum.	Kxiegi Sedziow.
Ruth.	Kxiegi Ruth.
1 Regum.	Pierwsse kxiegi Krolewskie ábo pierwsse Sámuelowe
2 Regum.	Wtore kxiegi Krolewskie ábo wtore Sámuelowe.
3 Regum.	Trzecie kxiegi Krolewskie.
4 Regum.	Czwarte kxiegi Krolewskie.
1 Paralipomenon.	Pierwsse kxiegi Páralipomenon.
2 Paralipomenon.	Wtore kxiegi Paralipomenon.
1 Esdrę.	Pierwsse kxiegi Ezdrassowe.
2 Esdrę.	Wtore kxiegi Ezdrassowe. Nehemiassowe: názwáne.
3 Esdrę.	Trzecie kxiegi Ezdrássowe.
4 Esdrę.	Czwarte kxiegi Ezdrassowe.
Tobię.	Kxiegi Tobiassowe.
Iudith.	Kxiegi Judyth.
Hester.	Kxiegi Hester.
Iob.	Kxiegi Jopowe.
Psalterium.	Psalterz álbo Zoltarz.
Prouerbia.	Przypowieści Sálomonowe.
Ecclesiastes.	Wtore kxiegi Sálomonowe kxiegi Káznodzieyskie.
Cãtica Cãticorũ.	Trzecie kxiegi Sálomonowe / pieśni z pieśni Sálomo:
Sapientię.	Kxiegi Madrośći.
Ecclesiasticus.	Kxiegi Jezusa syná Syráchowego.

Kxiegi Prorockie.

Isaias.	Ezáiasz Prorok.	Micheas.	Micheasz Prorok.
Ieremias.	Jeremiasz Prorok.	Nahum.	Nahum Prorok.
Threni.	Jeremiaszowe Lámentácie.	Abacuc.	Hábákuk Prorok.
Baruch.	Baruch Prorok.	Sophonias.	Soffoniasz Prorok.
Ezechiel.	Ezechiel Prorok.	Aggeus.	Aggeusz Prorok.
Daniel.	Dániel Prorok.	Zacharias.	Záchárias Prorok.
Oseas.	Ozeasz Prorok.	Malachias.	Málachiasz Prorok.
Iohel.	Joel Prorok.	1 Machabeo:	Pierwsze kxiegi Máchábe.
Amos.	Amos Prorok.	2 Machabeo:	Wtore kxiegi Máchábey:
Abdias.	Abdyasz Prorok.	3 Machabe:	Trzecie kxiegi Máchábey:
Ionas.	Jonasz Prorok.		

BIBLIOTHECA VNIV. IAGELL. CRACOVIENSIS.



Pierwſzego dniá Pan Bog Niebo y ziemię ſtworzył/ świátłość od ciemności oddzie- lił. ¶ Wtorego vtwierdzienie miedzy wodámi poſtáwił. ¶ Trzeciego/ wody ná iedno mieſce zgromádził/ y ziemię oſchłą od nich oddzielił. ¶ Czwartego dniá świátłá dwoie/ iedno wielkie á drugie mnieyſſe/ dniá y nocy ná poſługę vczynił. ¶ Piathego/ kożdą rzecz żywą/ ták ziemſką/ iáko wodną y powietrzną/ ſtworzył. ¶ Szoſtego/ ſámego człowieká ná ſwe podobieńſtwo świete/ wyſtáwił. ¶ A ſiodmego/ wſſem ſkutkom koniec vczyniwſſy/ odpoczynął.

Poczynaia sie pierwsse kxiegi Woizessowe / ktore po zydowsku zowa Beresith / po Grecku Genesis po polsku kxiegi Rodzaiu.



Cap: I.

Sprawa szesci dni / kthorych Bog / swiat stworzyt / y rzeczami sthworzonemi ochedozyt / Na koniec y cztowieka / panem nad wssythkim sthworzeniem vczynit.

A poczathku BOG stworzyt Niebo y ziemie. Ale ziemia byta nieuzytheczna y pusta / y ciemnosci byty nad gtebokosciami wod: a duch Panski vnosit sie nad wodami. Y rzekt Bog: Niechay sie stanie swiatlosc: Y stata sie swiatlosc. Vyzrzawszy Bog swiatlosc ze byta dobra / oddzielit swiatlosc od ciemnosci. Y nazwat swiatlosc Dzien / a ciemnosci noc. Stat sie tedy wieczor y zaranie / dzien ieden.

Ecclę: 18. Ebræ: 11.

Y rzekt zas Bog: Niechay sie stanie vthwierdzenie miedzy wodami / a niechay dzieli wody od wod. Vczynit tedy Bog vtwierdzenie / y oddzielit wody kthore byty pod vtwierdzeniem od onych ktore byty nad vtwierdzeniem. Y sthato sie tak. Nazwat tedy Bog vtwierdzenie Niebo. Y stat sie wieczor y zaranie dzien wtory.

Psal: 135.

Rzekt zas Bog: Niechay sie zbiora wody kthore pod niebem sa na iedno miesce / ze sie vkaze sucha. Stato sie tak. Y nazwal Bog sussa / Ziemia / a zgromadzenie wod / Morza. Y vyzrzat Bog ze byto dobrze. Rzekt: Niechay wypusci z siebie ziemia trawe zielona / kthoraby z siebie nasienie dawata / y drzewo iabtczyste / daiace owoc kozde wedtug narodu swego / a iego nasienie niechay bedzie w nim samym na ziemi. Stato sie tak. Y wypuscita ziemia trawe zielona y daiaca nasienie podtug narodu swoiego / y drzewo takiesz czyniace owoc y maiace nasienie wedtug osoby swoiey. A vyzrzat Bog iz byto dobre / y sthat sie wieczor y zaranie dzien trzeci.

Psal: 135. Iob. 26 Prou: 8.

Y rzekt zas Bog: Niechay sie stana swiatta na vtwierdzeniu Nieba / a niechay czynia roznosc miedzy dniem y noca / a ze tez beda na znaki / na czasy / na dni / y na roki: aby swiecili na vthwierdzeniu nieba / a oswiecaty ziemie. Y stato sie tak. Y vczynit Bog dwoie swiathta wielkie: Swiathto wietsse / aby byto nade dniem: swiathto mnieysse / by byto nad noca / y gwiazdy. Y

Psal: 139.

 posta-

poſthawił ie ná vtwierdzeniu niebá / áby świecıły nád ziemia / á żeby były náde dniem y nád noca / dzielac świátłość od ćiemnoſći. Y vyźrzał Bog iż było dobrze. A ſtał ſie wieczor y zaránie / dzień czwarty.

4 Eſdr: 6.

Rzekł zás Bog: Niechay wody z ſiebie wypuſſcza rzecz ſmykáiaca ſie żywa: y látáiaca nád ziemia pod vtwierdzeniem nie bá. Y ſtworzył Bog wieloryby wielkie / y wſſelka duſſe żywiaca y rucháiaca ſie / ktora wydáły z ſiebie wody w oſoby ſwe / y tudzież wſſyſtko co láta według narodu ſwego. Y vyźrzał Bog iż było dobrze / błogoſłáwił im mowiac: Rośćie / mnożćie ſie / á nápełniayćie wody morſkie / á pthacy niechay ſie mnoża ná ziemi: Y ſtał ſie wieczor y zaránie / dzień piaty.

Yrzekł zás Bog: Niechay wywiedzie ziemiá duſſe żywiaca w narodzie ſwoim / bydło / czołgáiace ſie robácthwo / y Beſtyie / to ieſt gádzine ziemna według oſob ſwoich: y ſtáło ſie ták. A vczynił Bog beſtyie według oſob ſwoich / bydło y wſſelkie robáctwo ziemne w oſobách ich. Y vyźrzał Bog iż było dobre / rzekł.

Vczyńmy człowieká ná obraz y podobieńſtwo náſſe / á niechay będzie przełożony rybam morſkim / ptakom powietrznym / bydletom ziemnym / y tudzież wſſyſtkiey ziemi / y themu cokolwiek żywie á ruſſa ſie ná niey. Y ſtworzył Bog człowieká ná obraz y ná podobieńſthwo ſwoie / ná wyobráženie Boże ſtworzył go / Meżczyzne y niewiáſte ſtworzył ie. Błogoſłáwił im potym Bog / y rzekł: Rośćie / mnożćie ſie / á nápełniayćie ziemie / y opánuyćie ia. A rybam morſkim / ptakom niebieſkim / y wſſyſtkim zwierzetom kthore ſie rucháia ná ziemi badźćie pánem.

Sapien: 2. & 10.
Eccle: 17.
Mat: 19.
Mar: 10.
1 Cor: 11.

Y rzekł Bog: Oto dałem wam wſſelkie ziele przynoſſace naſienie ná ziemi / y wſſytkie drzewá ktore máia ſámy w ſobie naſienie narodu ſwoiego / áby były wam ku pokármu / y wſſyſthkie zwierzethá ziemſkie / y wſſyſtcy pthacy niebieſcy / y wſſyſthko co iedno ſie rucha ná ziemi / y w kthorym ieſt duſſá żywiaca / áby mieli co ku iedzeniu. Y ſtáło ſie ták. A vyźrzał Bog wſzytkie rzeczy ktore był ſtworzył / że były bárzo dobre. Y ſtał ſie ieſt wieczor y zaránie dzień ſſoſty.

Gene: 9.
Pſal: 103.
Eccle: 39.

Cap: 2.

Błogoſłáwił Bog dniu ſiodmemu / y człowieká do Ráiu roſkoſſnego wſadził / y Jewe mu ku pomocy z boku iego zformował y ſtworzył.

TAK tedy dokonáne ſa niebioſá y ziemiá / y wſſelka ich ozdobá. A wypełnił Bog dniá ſiodmego ſpráwe ſwa ktora vczynił / y odpoczynał dniá ſiodmego od wſſelkiey ſpráwy ſwey / ktora ſpráwował. A błogoſłáwiac dniu ſiodmemu poświećił go: iż weń był przeſtał od wſſekiego ſkutku ſwoiego / ktory vczynił Bog / gdy te rzeczy ſtworzył.

Exodi. 20.
Ebræ: 4.

Tákowe ſa położenia niebios y ziemie / gdy ſa ſtworzone / woń dzień / ktorego ſtworzył Bog niebo y ziemie / y káżda roſzczke polna przedtym niż byłá w ziemi weſſłá / y wſſelkie ziele ziemie / przedtym niſli roſło: Abowiem nie dał był dżdżá Pan Bog ná ziemie / áni człowiek był kthoryby ſpráwował ziemie / ále wilgotność wychodziłá z ziemie / odwilżáiac wſſyſthke zwierzchność iey. Vformował tedy Pan Bog człowieká z mułu ziemie / y nátchnał w oblicze iego dech żywothá / y ſthał ſie ieſt człowiek w duſſe żywiaca.

Eccle: 17.

A náſzczepił był Pan Bog Ray roſkoſſy od poczatku / thámże poſthawił człowieká ktorego był wyformował y ſtworzył.

Y wywiodł Pan Bog z ziemie wſſeláki e drzewo ku poyźrzeniu ozdobne / á ku vżywániu wdzieczne. Drzewo też żywothá w poſrzodku Ráiu: y tudzież drzewo wiádomośći złego y dobrego.

Prouer: 3.
Apoca: 2.

Y wychodziłá rzeká z mieyſcá roſkoſſy / ku odwilżániu Ráiu / ktora támże dzieli ſie ná czterzy głowne rzeki. Jmie iedney Phizon / tá ktora płynie około ziemie Heuilat: gdzie ſie rodzi złoto / á w oney ziemi nalepſſe ieſt / y támże nayduia Bdellium y kámień Onichyn. A wthorey rzeki imie Gehon / thá kthora płynie około ziemie Murzyńſkiey. Trzećiey rzeki imie Tygris / thá idzie náprzećiwko Aſſyrium. A czwartha lepak rzeká ieſt Euphrátes.

Eccle: 24.

Wział tedy Pan Bog człowieká y poſtáwił go w Ráiu roſkoſſy / by go y ſpráwował y opatrzał. Y przykazał mu mowiac. Z káżdego drzewa Ráyſkiego pożyway / ále z drzewá wiádomośći złego y dobrego ábyś nie iadł Abowiem ktorego kolwiek dnia będzieſz iadł z niego / śmiercia zemrzeſz. Y rzekł też Pan Bog: Nie dobrze człowiekowi być ſámemu / vczyńmy mu pomoc podobna iemu. Vformowawſſy tedy Pan Bog z ziemie wſſyſthkie zwierzethá ziemſkie / y wſſyſtkie ptaki niebieſkie / przywiodł ie do Adámá / áby oglađał / czymby ktore miał názwáć Abowiē iako nazwał Adam ktora duſſe żywa / ták trwa imie iey. Y nazwał tedy Adam imiony ſwemi wſzyſthkie zwierzetá / y wſzytkie ptaki niebieſkie / y wſzyſt

Eccle: 15.

kie beſtyie ziemſkie: á Adámowi nie był náleziony pomocnik podobny iemu.



Y dopuścił Pan Bog ná Adámá ſen twárdy. A gdy vſnął/ wyiął iedno żebro iego/ y nápełnił ćiáłem mieſce ono. Y zbudował Pan Bog z żebrá ktore był wziął z Adámá/ Niewiáſtę/ y przywiodł ią do Adámá. Tedy rzekł Adam: To teraz kość z kości moich/ y ćiáło z ćiáłá moiego. Tá będzie názwána Meżyſtá/ iż z meżá wzięta ieſth. A przeto opuśći człowiek oycá ſwego y mátkę/ á przyſtánie ku żenie ſwoiey: y będą dwoie w ćiele iednym. Byli ná then czás oboie nádzy/ Adam y z żoną ſwą/ á nie wſtydzili ſie.

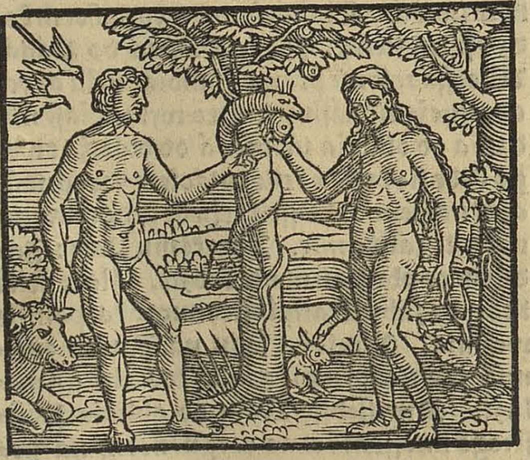
Math. 19. Mar: 10. Ephe: 5. 1 Cor. 6. Gene: 3.

Cap: 3.

Zá chytrośćią y zwiedzieniem weżowym pierwſſy rodzicy náſſy przykazánie Boże przeſtąpili/ pothym ſkaráni przekleńſtwem wyrzuceni z Ráiu.

Był też y Wąż tám/ ále chytrſſy nád wſſyſtkie źwierzętá ziemie ktore był ſtworzył Pan Bog. Ten rzekł do niewiáſty: Czemuż tho przykazał wam Bog ábyśćie nie z káżdego drzewá Rayſkiego

Eccle: 14. 2. Cor: 11.



iedli? Ktoremu odpowiedziáłá niewiáſtá: Z owocu drzew kthorekolwiek ſą w Ráiu/ iadamy: ále z owocu drzewá kthore ieſt w pośrzodku Ráiu/ przykazał nam Bog nie rzkąc ábyſmy nie iedli/ ále ábyſmy ſie go áni dotykáli/ bychmy ſnadź nie pomárli.

Y rzekł záś Wąż do niewiáſty: Zadnym ſpoſobem śmierćią nie pomrzećie/ áleć wie Bog/ iż ktorego kolwiek dniá będziećie ieść z niego/ otworzą ſie oczy wáſſe: y będziećie iáko Bogowie/ wiedząc dobre y złe. Obaczyłá tedy niewiáſtá iż dobre było drzewo ku iedzeniu/ oczom cudne/ á ku weyzrzeniu wdzięczne: y wzięłá z owocu iego y iádłá/ y dáłá meżowi ſwoiemu/ ktory też iadł: Y otworzyły ſie oczy obiemá: A gdy poználi ſie być nágiemi/ náwiązáli liśćia Figowego/ y náczynili ſobie winnikow.

Ioan: 8.

Gene. 1.

A gdy vſłyſſeli głos Páná Bogá przechodzącego ſie po Ráiu/ ku wiátru ktory wieie po południu/ ſkrył ſie Adam z żoną ſwoią/ od oblicznośći páná Bogá miedzy drzewo Ráyſkie. Y záwołał Pan Bog Adámá/ á rzekł mu: Gdzie ieſteś? Ktory rzekł: Głos twoy Pánie vſłyſſałem w Ráiu/ á iżem ſie bał/ dla tego żem nági/ ſkryłem ſie. Ktoremu rzekł Pan: A kthożći oznaymił żebyś był nági/ iedno iześ z onego drzewá iadł/ z kthoregomći był zákazał ábyś nie iadł? Y rzekł Adam: Niewiáſtá ktorąś mi dał zá towárzyſſkę/ podáłá mi z drzewá/ y iadłem. Y rzekł Pan Bog do niewiaſthy: Czemuś to vczyniłá? Ktora odpowiedziałá. Wąż mie zwiodł/ y iádłám.

Y rzekł Pan Bog do weżá: Iżeś to vczynił/ przeklethy będzieſz miedzy wſzyſtkiemi źwierzęty y beſtyámi ziemie. Ná pierſiách twoich będzieſz ſie czołgał/ á ziemię będzieſz żárł/ przez wſſyſtkie dni żywothá twego. Nieprzyiáźni vczynię miedzy thobą y niewiáſtą: y naſieniem twoim/ y miedzy náſieniem iey/ Tho * zetrze głowę twoię/ á ty będzieſz vlegał ná zdrádzie (álbo tárł) ná pięte iego.

*zá zetrze

Niewieśćie też rzekł: Rozmnożę nędzę y fráſunki twoie/ y poczęćia twoie. W boleśći będzieſz rodziłá dzieći: pod mocą meżową będzieſz/ á on będzie tobie pánem.

Gene: 18. 1 Cor: 14. 1 Thim: 2.

Adámowi też rzekł: Iżeś vſłuchał głoſu żony twoiey/ á iadłeś z drzewá z ktoregom ći był zákazał ieść: Przeklęta ziemiá w ſpráwie twoiey/ w robotach będzieſz iadł z niey przez wſſyſtkie dni żywotá twoiego. Ciernie y oſeth będzie rodziłá thobie/ á będzieſz iadł ziołá ziemie. W poćie twarzy twoiey będzieſz vżywał chlebá twego/ dotąd áż ſie wrocíſz do ziemie z ktorey ieſteś wzięt: Abowiem procheś ieſt/ y w proch ſie obrocíſz.

Y názwał Adam imię żony ſwoiey Hewá: przeto iż mátką byłá wſſyſtkich żywiących

cych

cych. Y vczynił Pan Bog Adámowi y żenie iego odzienie z ſkorek / y odział ie. Y rzekł Pan Bog. Atoć Adam ſtał ſie iákoby ieden z nas / wiedzacy dobre y złe. Teraz thedy / by ſnadź nie ſciagnał reki ſwoiey / á nie wziął też z drzewá żywotha / áby lepak nieiadł / á bytby żyw ná wieki. Wypuścił go Pan Bog z Raiu roſkoſſy / áby ſpráwował ziemie / z ktorey wzięt ieſt. Wyrzucił tedy Adamá / a poſtáwił przed Raiem roſkoſſy Cherubiná y ogniſty miecz oboietny / ku ſtrzeżeniu drogi do drzewá żywota.

Cap: 4.

Kaim dobrego Ablá zábił / o co od Bogá ſkaran / á bedac wygnáńcem / miał Henochá / Adam też Sethá / á Seth Enos.



Adam potym poznał żone ſwoie Hewe / ktora poczawſſy porodziłá Kainá / mowiac: Othrzymáłam człowieká przez Bogá. Y záſie porodziłá brátá iego Ablá. Abel tedy był paſterzem owiec / á Kain oraczem.

Acto: 17.

Y ſthálo ſie po wielu dni / iż offiárował Kain z pożytkow ziemie dáry Pánu. Abel też offiárował z pierworodnych rzeczy trzody ſwoiey / y z tuczności a tłuſtoſci ich. Y weyźrzał Pan na Ablá / y ná offiáry iego. Ale ná Kainá y ná dáry iego nie wieyźrzał. Y rozgniewał ſie Kain bárzo: y ſpádłá twarz ie°. Y rzekł Pan do niego: Czemuś ſie rozgniewał: y czemuć ſpádłá twarz twoiá: Wſſák bedzieſſli dobrze czynił weźmieſſ: A ieſli źle / nátychmiaſt we drzwiách grzech twoy przy tobie bedzie: Ale pod moca twa bedzie pożadliwość twoiá / á ty pánowáć iey bedzieſſ. Y rzekł Kain do Ablá brátá ſwoiego: Wynidźmy ná pole. A gdy byli ná polu / rzucił ſie Kain ná brátá ſwoiego Ablá / y zábił go. Y rzekł Pan do Kainá: Gdzie ieſt Abel brát twoy: On odpowiedział / Niewiem: Zażem ia ſtrożem brátá moiego: Y rzekł do niego: Coś vczynił: Głos krwie brátá twoiego / woła do mnie z ziemie. Teraz thedy przekletym bedzieſſ ná ziemi / kthora ſie otworzyłá á przyiełá krew brátá twego z reki twoiey. Gdy ia bedzieſſ ſpráwował / nie da tobie vżythkow ſwoich. Thułáczem y wygnáńcem bedzieſſ ná ziemi. Y rzekł Kain do Páná: Wietſſa ieſt niepráwość moiá / niźli abych odpuſſczenie záſłużył. Oto wyrzucżaſſ mie dziſia od oblicza ziemie / á od oblicza twego bede ſie krył / y bede tułáczem y wygnáńcem ná ziemi: Wſſelki thedy kthoryby mie nalazł / zábiie mie. Y rzekł mu Pan: Żadnym to obyczáiem nie bedzie. Ale wſſelki ktoryby zábił Kainá / ſiedmioráka pomſte weźmie. Y włożył Pan ná Kainá známie / áby ij żaden nie zábił / ktoryby go nálazł. Y wyſſedſſy Kain od oblicza Páńſkiego mieſſkał bedac wygnáńcem ná ziemi ku wſchodu ſłońcá Eden.

Y poznał Kain żone ſwoie / kthora poczełá

Ebræ: 11.

Sapi: 10.
Matth: 23.

Ebræ: 12.
Iudæ. 1.

1. Ioan: 3

czełá

czełá y porodziłá Enochá: Y zbudował miáſto/ ktore názwał imieniem ſyná ſwoiego/ Enoch. Enoch záś miał Irádá/ á Irád zrodził Máuiáel/ á Máuiáel zrodził Mátuſáelá/ Máthuſael też miał Lámechá/ ktory wziął dwie żenie: imie iedney Adá/ á drugiey Sellá. Y porodziłá Adá Jabelá/ ktory był oycem tych ktorzy mieſſkáią w namieciech/ y páſterzow. A imie brátá iego Tubál. Ten był oycem Lutniſt y Orgániſt. Sellá też porodziłá Thubálkáin ktory młotem robił/ y był rzemieſlnikiem we wſſelkiey robocie od miedźi y od żelázá. A ſioſtrá Tubálkáinowá/ Noemá. Y rzekł Lámech żonam ſwoim: Adzie y Selli: Słuchaycie głoſu mego żony Lámechowe/ á pilnie wyrozumieycie powieść moie. Iżem zábił meżá ku ránie moiey/ y młodzieńczyká ku ſinośći moiey. Siedmioro karánie bedzie o Kainá/ ále o Lámechá ſiedmdzieſiat y ſiedmiorákie.

Rozumienie słow s. Augusty. Zabiwszi człowieka: sámę sye zránił: a sumnieniem swe obciążył pomsty od Bogá nieuyde. Gdzie by mie kto zabił ten dáleko wiecey bedzie karan niżli ktho by Kaina zabił

Y poznał záſie Adám żone ſwoie/ y porodziłá ſyná/ ktoremu imie dał Seth mowiac: Położył mi Bog plemie ine zá Ablá ktorego zábił Kain: Ale y Sethowi národził ſie ſyn/ kthorego názwał Enos. Ten począł wzywáć imienia Páńſkiego.

Cap: 5.

Rozmnożenie Adámowe y narodu iego áż do Noego.

Eccle: 17.

TO ieſth opiſánie rodzáiu Adámowego. Dniá ktorego ſtworzył Bog człowieká/ ná podobieńſtwo Boſkie ſthworzył go/ Meżá y niewiáſte ſthworzył ie: y błogoſłáwił im: á názwał imie ich Adam/ onego dniá gdy ſa ſtworzeni.

1 Pará: 1.

Był tedy Adam żyw/ ſtho y trzydzieśći lat. y miał ſyná ná wyobráżenie y podobieńſtwo ſwoie: kthorego imie názwał Seth. Już było dni Adámowych po národzeniu Sethá/ ośm ſet lath/ y miał pothym ſyny y corki. Wſſyſtek thedy czás żywothá Adámowego/ był dziewieć ſeth lat y trzydzieśći: potym vmárł.

Seth gdy miał ſtho y pieć lath/ zrodził Enoſá. Y żył Seth po vrodzeniu Enoſá/ ośm ſeth y ſiedm lath/ y miał ſyny y corki. Było tedy wſſyſtkich dni Sethowych ktorych żył/ dziewieć ſet y dwánaśćie lat/ potym vmárł.

Enos też żył dziewiećdzieſiat lath gdy miał Kainán. Po ktorego národzeniu żył ośm ſet y pietnaśćie lat/ rodzac ſyny y corki. Y ſtały ſie wſſyſtkie dni Enoſowe dziewieć ſet y pieć lat/ potym vmárł.

Káinan też był żyw ſiedmdzieſiat lath/ gdy ſie mu vrodził Málálehel. Po ktorego národzeniu ośm ſet y czterdzieśći lath żył/ rodzac ſyny y corki. Y wyżył wſſyſtkich dni Kainán/ dziewieć ſet y dzieſieć lat/ potym vmárł.

Eccl: 44. Hebre: 11.

A Málálehel żył ßeśćdzieſiat y pieć lat/ gdy ſie mu vrodził Jared. A po národzeniu Jaredá/ żył ośm ſet y trzydzieśći lath/ y miał przedſie ſyny y corki. Y ſtáły ſie wßytkie dni Málálehelowych/ ośm ſet dziewiećdzieſiat y pieć lat: y vmárł potym.

Y Járed był też żyw ſtho ßeśćdzieſiath y dwie lećie/ gdy miał Enochá: pothym był żyw ośm ſet lat/ rodzac ſyny y corki. Y ſtáły ſie wſſyſtkie dni Járetowe dziewieć ſeth ßeśćdzieſiat y dwie lećie: potym vmárł.

A Enoch był żyw/ ßeśdzieſiat y pieć lat/ gdy ſie mu vrodził Máthuſalem/ y chodził Enoch z Bogiem/ y żył Enoch potym gdy miał Mátuſalem/ trzy ſtá lat/ rodzac ſyny y corki. Y ſtáły ſie wßytkie dni/ Enochowe/ trzy ſtá/ ßeśćdzieſiat y pieć lat. Y chodził z Bogiem/ potym nieukazał ſie/ iż go Bog wziął.

Y był záś Máthuſalem żyw ſto ośmdzieſiat y ſiedm lat/ gdy miał Lámechá. A żył Máthuſalem pothym gdy ſie mu vrodził Lámech/ ſiedm ſet lat ośmdzieſiat y dwie/ rodzac ſyny y corki. Y było wſſyſthkich dni Máthuſalem dziewieć ſet ßeśćdzieſiath y dziewieć lat/ tákże vmárł.

A Lámech żył ſto ośmdzieſiat y dwie lećie/ gdy miał ſyná ktoremu imie dał Noe/ mowiac: Then nas bedzie ćieſſył w ſpráwách y robotách rak náſſych/ ná ziemi/ ktorey złorzeczył Pan. Y żył Lámech pothym gdy zrodził Noego/ pieć ſet dziewiećdzieſiat y pieć lath/ miewáiac ſyny y corki. Y ſtał ſie wſſyſtek wiek Lámechow/ ſiedm ſet ſiedmdzieſiat y ſiedm lat/ potym vmárł.

A Noe gdy miał pieć ſeth lath/ zrodził Sem/ Chám y Jápheth.

Cap: 6.

Grzech ludzki potopu przyczyna/ Jeden Noe ſpráwiedliwy nálezion/ kthoremu Bog Korab vczynić kazał/ w ktorym ták ſam iáko wſſyſtkie inſſe zwierzetá záchowáne być mogły.

Eccle: 18. Pſal: 89.

A Gdy ſie ieli ludzie rozmnáżáć ná ziemi/ á corek ſie im národziło/ widzac ſynowie Boſcy corki ludzkie iż były piekne/ wzieli ie ſobie zá małżonki/ ze wßyſtkich kthoreby ſobie wybráli. Y rzekł Bog: Nie bedzie trwał duch moy w człowiecze ná wieki: bo ćiáło ieſth. A beda dni iego ſto dwádzieśćiá lat. Ná then czás byli ná ziemi Obrzymowie Abowiem gdy we-

1 Pet: 3.

ſſli ſynowie Bożi do corek ludzkich / á gdy rodziły / ći byli mocni / od wieku meżowie ſławni.

A widząc Bog / iż wiele było złośći ludzkiey ná ziemi / á káżda myſl ſerdeczna / pochopna byłá ku złemu ná wſſelki czás: litowáł tego / iż człowieká ſthworzył ná ziemi. A przeſtrzegáiąc ná potym / y zruſſony boleśćia ſerdeczna we wnątrz / rzekł: Zgłádzę człowieká kthoregom ſtworzył z oblicżnośći ziemie / á od człowieká áż do źwierząt / od robáctwá czołgáiącego ſie / áż do ptakow niebieſkich / ábowiem żal mi żem ie kiedy ſtworzył.

Isaie. 42.

Ale Noe / nálazł był łáſkę przed Pánem ktorego pokolenie / to ieſt.

Noe mąż ſpráwiedliwy y doſkonáły był miedzy narody ſwemi / z Bogiem chodził.

Eccle. 44.

Y miał trzech ſynow / Sem / Chám / y Jáphet. Ale ziemia káziłá ſie przed Bogiem y nápełnioná ieſt nieprawośćią. A gdy vyźrzał Bog ziemię że ſie ták ſkáziłá (bo wſſelkie ćiało odſtrzeliło było od drogi ſwoiey ná ziemi) rzekł do Noego: Juſ przyſſedł koniec wſſelkiemu ćiáłu przedemna. Nápełniłá ſie ziemiá nieprawośćią od thwarzy ich / a ia wytrácę ie y z ziemią.

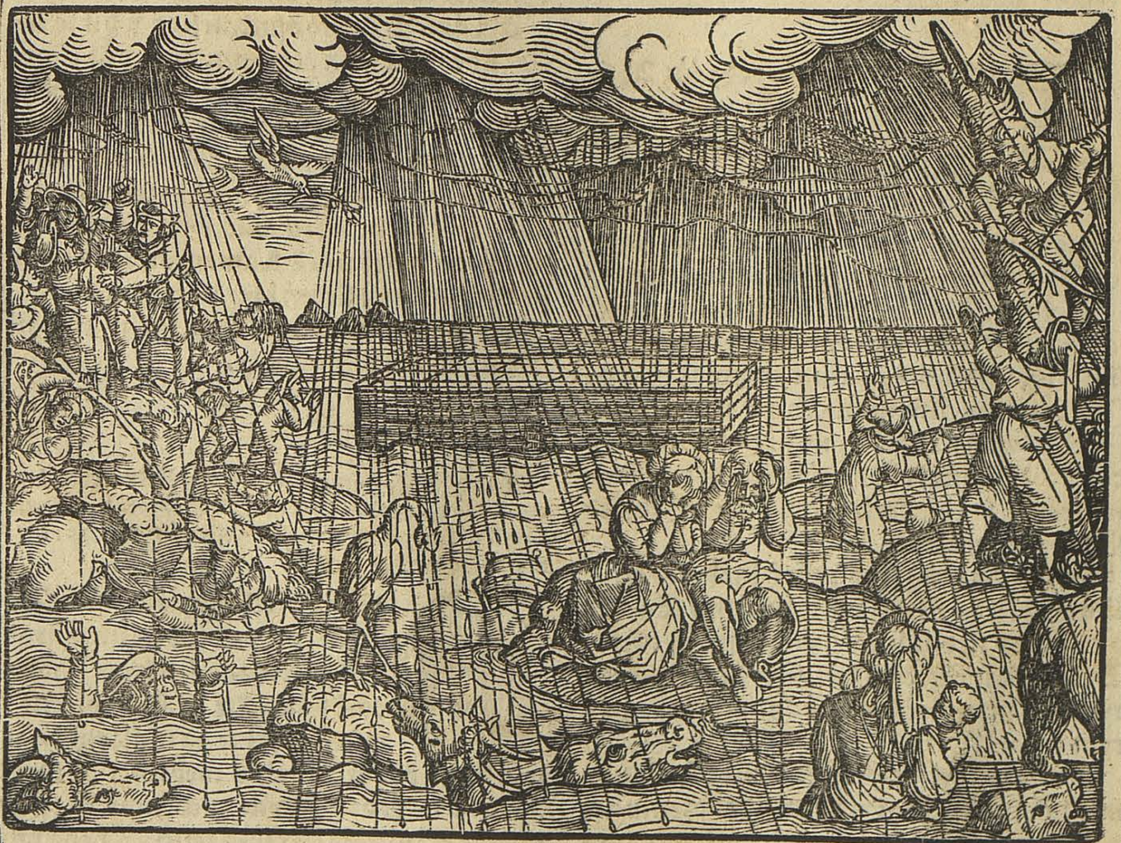
Vczyńże ſobie korab z drzew heblowánych poczyńże w Korabiu komorki / y okligiſ ij we wnątrz y zewnątrz. A vczyniſ ij ták.

Trzy ſthá łokći będzie ná dłuż Korabiá / piecdzieſiąt łokći ná ſerz / á trzydzieśći łokći názwyſ. Okno w Korabiu vczyniſ / á ná łokćiu dokonaſ wierzchu iego. A drzwi Korabiá położyſ w boku ná dole: gmáchy y troie piętrá w nim poczyniſ. Oto ia przywiodę wody potopu ná ziemię / ábym wytráćił wſſelkie ćiáło w ktorym ieſt duſá ożywiáiąca pod niebem / y wſyſtkie rzeczy ktore ſą ná ziemi / pokáżą ſie.

Y vczynię przymierze moie ſtobą / á wnidzieſ w Koráb thy y ſynowie twoi / żoná twoiá / y żony ſynow twoich ſtobą. A ze wſyſtkich źwierząt wſſelkiego ćiáłá / po dwoygu w wiedzieſ w Korab / áby żyły ſthobą / ſámcá y ſámice. Z ptakow / z bydłá / y z czołgáiących ſie źwierząth ze wſſyſtkich wedle narodu ſwego / po dwoygu ſthobą wnidą / áby żyć mogły. Weźmieſ theż ze wſſyſtkich pokármow ktore ſluſſne ku iedzeniu / y źnieſieſ do ſiebie / ktore będą ták thobie iáko y onym ná pokarm. Vczynił tedy Noe wſyſtko co mu był przykazał Bog.

Cap: 7.

Skoro wſſedł Noe do Korabia / wnet wody záláły wſſyſtkie gory przez ſto y piecdzieſiąt dni / á co procz Korabiá było do ſczedu wyginęło.



2. Pet. 2.

WRzekł Pan do Noe°. Wnidź ty y wßytek dom twoy do Korabiá/ bom ciebie widział być spráwiedliwym w thym narodzie. Ze wſſyſtkich źwierząth czyſthych weźmieß ſiedmioro á ſiedmioro ſámcow y ſámic. Ale źwierząt nieczyſthych po parze/ ſámcá y ſámice. Wiec y z pthakow niebieſkich/ ſiedmioro á ſiedmioro/ ſámcá y ſámice/ by było záchowano plemie ná obliczności wſſyſtkiey ziemie. Abowiem ieſſcze po ſiedmi dniách/ puſſcze deſſcz ná ziemie przez czterdzieści dni y czterdzieści nocy/ á wygłádze wſſelkie ſtworzenie ktorem był ſtworzył ná wierzchu ziemie.

Y vczynił Noe wſſyſthko co mu był kolwiek przykazał Pan: A było mu ßeść ſeth lat kiedy wody potopu rozlały ſie po ziemi. Y wſſedł Noe z ſyny ſwemi/ żoná iego y żony ſynow iego ſnim do Korabiá przed wodámi potopu. A z źwierząt czyſtych y nieczyſtych/ y z ptakow takież/ y ze wßelkiey rzeczy ktora ſie rucha ná ziemi/ dwoie á dwoie weſſli do Noego w Korab/ ſámiec y ſámicá/ ták iáko był przykazał Pan Noemu. A gdy minęło ſiedm dni/ wody potopu rozlały ſie po ziemi.

Math: 14.
Lucæ. 17
1. Petr. 3.

Roku ßeſćſetnego żywotá Noego/ kriężycá wtorego/ ſiedmnaſtego dniá one° kriężycá/ porwáły ſie wßytkie źrzodłá przepáſći wielkiey/ y odchłiny niebieſkie otworzyły ſie/ y ſthał ſie deſſcz ná ziemi czterdzieści dni y czterdzieści nocy. Onego dniá wßedł Noe y Sem/ Chám/ Jáphet ſynowie iego/ y żoná iego/ z żonámi ſynow iego do Korabiá: ſámi y wſſelkie źwierze/ y wſſyſtko bydło/ y wſſelka rzecz ktora ſie rucha ná ziemi/ y wſſelkie pthaſtwo/ każdy według narodu ſwoiego/ wſſyſtko co vmie láthać á ma ſkrzydłá/ weſſlo do Noego w Korab/ dwoie á dwoie/ ze wſſelkiego ćiáłá w ktorym był duch ożywiáiący. A kthore weſſły/ ſámiec y ſámicá ze wſſelkiego ćiáłá weſſły: iáko był roſkazał Bog: y zámknął go Pan z wierzchu.

Y ſthał ſie potop przez czterdzieści dni ná ziemi. A rozmnożywſſy ſie wody/ podnioſły Korab wyſoko od ziemie/ ábowiem bárzo ſie były rozlały/ y wſſyſtko zálały ná wierzchu ziemie. Ale Korab pływał ná wodzie/ y wylały wody bárzo nád ziemią/ ták iż zátopiły wſſyſtkie gory wyſokie/ pod wſſyſtkim niebem. Pietnaſcie łokćiow wyßßa była wodá nád gorámi kthore zálałá. A ták wytrácone ieſt káżde ćiáło kthore ſie ruchało ná ziemi/ ptakow/ źwierząt/ beſtiy/ y wſſyſtkich robakow ktorzy ſie czołgáią po ziemi. Wſſyſthcy ludzie/ y wſſyſtkie rzeczy w ktorych był duch żywotá ná ziemi: pomárli.

Y wygłádził Bog wſſyſthko ſtworzenie ktore było ná ziemi/ od człowieká áż do bydlećiá/ ták robáctwo iáko ptáſtwo niebieſkie/ y wygłádzone ſą wſſyſtkie rzeczy ziemie/ tylko zoſtał ſam Noe/ y ći ktorzy ſnim byli w Korabiu. Y trzymáły wody ziemię/ ſto y piećdzieſiąt dni.

Sapi. 10.
Eccle. 39.

Cap: 8.

Gdy potroſſe wody opádły/ po wypuſſczeniu Kruka y Gołebice/ Noe ze wſſyſtkim gminem kthory był w Korabiu wyſſedł/ y offiáre vczynił Panu Bogu.

WSpomniawſſy thedy Bog ná Noego y ná wſſyſtkie źwierzetá/ y bydło kthore ſnim w Korabiu było/ y przywiodł wiátr ná ziemię/ á vbyło wod. Y zámknione ſą ſthudnice przepáſći/ y vpuſthy niebieſkie/ y záſtáwione ſą dżdże z niebá. Y wſthecżyły ſie záś wody z ziemie wychodzące y thám záś idące/ y poczęły ſpádáć/ po ſtu y piećdzieſiąt dni. Y oſiadł Korab kriężycá ſiodmego/ dniá dwudzieſthego ſiodmego onego kriężycá/ ná gorách Armeńſkich. Ale wody ſchodziły y opádáły/ áż do dzieſiątego kriężycá: Abowiem dzieſiątego kriężycá pierwſſego dniá/ vkazáły ſie wierzchy gor. A gdy przeminęło czterdzieśći dni/ otworzywßy Noe okno w Korabiu ktore był vdziáłał/ wypuśćił Kruká/ ktory wylećiawſſy nie wroćił ſie: áż ſie były oſuſſyły wody ná ziemi.

Wypuśćił tedy gołębicę zá nim/ áby obaczył ieſli iuż oſiąkły wody ná wierzchu ziemie. Ktora gdy nie nálázłá gdzieby odpoczynęłá nogá iey/ wroćiłá ſie kniemu do Korabiá/ ábowiem wody były ná wßytkiey ziemi/ á wyćiągnawſſy rękę ſwoię vchwyćił ią y wziął do Korabiá.

A poczekawſſy nád tho ſiedm inych dni/ záſie wypuśćił gołębicę z Korabiá/ ále oná przylećiáłá do niego kwieczorowi/ nioſąc rozgę Oliwną z zielonym liśćiem w vſtach ſwoich. Porozumiał tedy Noe iż oſiąkły wody ná ziemi/ przedſie iednák poczekał drugie ſiedm dni/ y wypuśćił gołębicę/ ktora ſie nie wroćiłá wiecey do niego.

A thák ßeſćſetnego pierwſſego roku żywotá Noego/ pierwſſego kriężycá/ pierwßego dniá/ opádły wody ná ziemi. Y otworzywſſy Noe dách Korabiá wyglądnął y vyźrzał iż oſechł był wierzch ziemie. Potym kriężycá wtorego/ ſiodmego y dwudzieſtego dniá kriężycá/ wyſchłá ieſt ziemiá.

Mowił tedy Pan do Noego/ rzeknąc: Wynidźże z Korabiá thy y żoná twoiá/ ſy-

nowie twoi/ y żony ſynow twoich z thobą/ wſſyſtkie źwierzętá ktore ſą przy tobie/ ze wſſelkiego ćiáłá/ ták w látáiących/ iáko w beſtyiach/ y wſſyſtkim robáctwie ktore ſie czołgą po ziemi/ wywiedź z ſobą/ á wynidźcie ná ziemię. Rośćcież y mnożćie ſie ná niey. Wyſſedł tedy Noe/ y ſynowie iego/ żoná iego y żony ſynowſkie ſnim. Takież wſſyſtkie źwierzętá/ bydło/ y robáctwo ktore ſie czołgą po ziemi/ według narodu ſwego/ wyſſły z Korabia.

Gene: 1.

A zbudował Noe ołtarz Pánu/ á wziąwſſy ze wßyſtkich dobytkow y ptakow czyſthych/ offiárował ná ołtharzu offiáre zupełną. A záwoniał Pan wdzięczney wonnośći/ y rzekł do niego: Nikakiey iuż wiecey nie bede złorzeczył ziemi dla ludźi. Abowiem ſmyſły y myſl ſercá człowieczego/ pochopne ſą bárzo ku złemu z ſwey młodośći. A przetho nie bede wiecey zábiiał wſſelkiey duſſe żywiącey/ iákom theraz vczynił. Przez wſſyſtkie dni ziemie/ rozſiewánie/ żniwo/ zimno y gorąco/ látho y zimá/ noc y dzień/ nie vſtaną.

Leuiti: 11.

Prou: 22.

Cap: 9.

Błogoſłáwił Bog Noemu/ y dał mu ku żywnośći wſſyſtkie źwierzętá zákazawſſy krwie/ przymierze y vmowe vczynił ku wſſyſtkim/ że wiecey pothopem nie miał káráć. Chám iż z vpiłego oycá ſie ſmiał/ ieſth przeklęt/ á Sem y Jáphet błogoſłáwieni.



Y Błogoſłáwił Bog Noemu y ſynom iego/ rzekąc do nich: Rośćcie/ mnożćie ſie/ á nápełniayćie ziemię. Strách y groză wáßá niechaj bedzie nád wßyſtkiemi źwierzęty ziemſkiemi/ y nádewßyſtkiemi ptaki niebieſkiemi/ nád káżdą rzeczą co ſie iedno rucha ná ziemi.

Wßyſthki ryby morſkie/ rece wáſſey ſą dáne. A cokolwiek ſie rucha y żywie/ bedzie wam ná pokarm/ nie ináczey iáko y ziołá zielone dałem to wam wſſyſtko. Chybá mięſá ze krwią nie bedźiećie ieść. Abowiem krwie duß wáſſych/ bede ßukał z ręki wßyſtkich beſtiy/ y z ręki człowieczey/ z ręki mężowey/ y z ręki brátá iego/ bede ſſukał duſſe człowieczey. Kthobykolwiek wylał krew człowieczą/ bedzie wylána krew iego. Abowiem ná obraz Boży ſthał ſie ieſt człowiek. A wy rośćcie/ mnożćie ſie/ á wynidźćie ná ziemię/ y nápełniayćie ią.

Leui: 7.
Exo: 21.

Math: 26.
Apoc: 13.
Gene: 1.

A to też rzekł Bog do Noego: y do ſynow iego ſnim. Oto ia vſtánowię vmowę moię z wámi/ y z plemieniem wáſſym po was: y ze wſſelką duſſą żywiącą ktora ieſt z wámi/ thák w ptacech iáko w dobytkach y w bydle ziemſkim y ze wſſyſthkim co wyſſło z Korabia/ y ze wßyſtkimi beſtyámi ziemſkiemi. Vſtánowię vmowę moię z wámi/ á nikaki/ iuż dáley nie bedzie zágubione wßyſtko ćiáło wodámi potopu/ áni bedzie iuż potym powodź kążąca wſſyſtkę ziemię.

Iſaie: 54.

Y rzekł Bog: To iest známie przymierza ktore czynie miedzy mna/ á miedzy wámi/ ymiedzy wssełka dussa żywiaca kthora iest zwámi/ ná wiekuisthe narody. Łuk moy położe ná obłokách niebieskich/ kthory bedzie znakiem przymierza/ miedzy mna y miedzy ziemia. A gdybym obwiodł obłokámi niebo/ vkaże sie łuk moy ná obłokách. Y wspomione ná przymierze moie kthore mam z wámi/ y z wssełka dussa żywiaca: ktora ciáło żywi/ á nie beda wiecey wody pothopu/ ku zgłádzeniu wssystkiego ciáłá. A bedzie Łuk moy ná obłokách/ y vyźrze go y wspomnie ná przymierze wiekuiste/ ktore sie sthało miedzy Bogiem y wszełka duszą żywiaca/ wssystkiego ciáła kthore iesth ná ziemi.

Iob. 15.

Y rzekł Pan do Noego. Tho iest znák przymierza/ kthorem vstáwił miedzy mna y wssełkim ciáłem ná ziemi.

Byli tedy synowie Noego ktorzy wyssli z Korabiá/ Sem/ Chám y Jáphet: Chám/ ten iest oycem Chánáneow. Ci trzey sa synowie Noego/ y od thych rozmnożyło sie wssystko pokolenie ludzkie/ po wssystkiey ziemi.

Y iał sie Noe mąż oráć y spráwowáć ziemie/ y szczepił winnice. A pijac Wino vpił sie/ y leżał odkrywssy sie w namiecie swoim. Co gdy vyźrzał Chám ociec Chánáán/ że łono oycá iego odkryte/ powiedział wnet dwu bráciey swey. Tedy Sem y Jáphet włożyli płassczż ná rámioná swoie/ y wspák idac zákryli łono oycá swoiego/ á thwarzy ich odwrocone były/ iż oycowego łoná nie widzieli.

Isaiæ. 5.
Eccle: 43.

Potym ocuciwssy sie Noe po winie/ gdy sie dowiedział co mu syn iego młodssy vczynił/ rzekł. Przeklete dziecie Chánáán/ służebnikiem bedzie sług bráciey swoiey. Y rzekł: Błogosłáwiony Pan Bog Semow niechay bedzie Chánáán sługa iego. Pomnoż Bog Jápheta/ á miesskay w przybytkách Sem/ á Chánáán niechay bedzie służebnikiem iego. Żył thedy Noe po potopie trzy stá piecdziesiat lath. A wypełniły sie wssystkie dni iego/ dziewiec seth y piecdziesiat lat/ potym vmárł iest.

Cap: 10.

Rozpłodzenie trzech synow Noego/ od ktorych po potopie wssystkie narody poszły.

Matth: 21.

TE sa rodzáie synow Noe Sem Chám y Jápheth: y ci sie im synowie národzili po potopie. Synowie Jáphetowi: Gomer Magog/ Mádái/ Jáwán/ Thubál/ Mosoch y Thyrás. A synowie Gomorowi: Ascenes/ Riphát/ y Thogormá. A synowie Jáwán: Helisá/ Társis/ Cetym y Dodánim. Od thych rozdzieliły sie wyspy Narodow w kráinách swoich/ według iezyka kożdy swego y domow swoich/ w narodziech swych.

A synowie Chámowi: Chus/ Mesrái/ Phut y Chánáán. A synowie Chus: Sabá/ Hewilá/ Sabathá/ Regmá y Sabátá thá. Synowie Regmy: Sabá y Dadan. Achus zrodził Nemrothá. Ten począł bráć moc ná ziemi/ á był duży mysliwiec przed Pánem. Od tego wysslá przypowieść. Duży mysliwiec iákoby Nemrot przed Pánem. A był początek krolestwá iego Babilon y Arách/ y Achád/ y Chálánne w ziemi Sennárskiey. Z oney ziemie wyssedł Asur/ y zbudował Niniuen/ y vlice w mieście/ y Chále. Y Resen theż miedzy Niniuen y Chále. To iest miásto wielkie. Ale Mezráim zrodził Ludym/ Anánim/ Laabim/ Nephtuim/ Phetrusim y Cháslüim/ z ktorych wyssli Philistynowie y Káphtroim.

1. Para: 11.

Ionæ. 1.

A Chánáán zrodził Sydoná pierworodnego swego/ Etheum/ Jebuzeum/ Amorreum/ Gergezeum/ Heweum y Arácheum/ Cyneum/ y Arádium/ Sámáreum/ Hámátheum/ a przez te rozmnożyli sie ludzie Chánáneyscy. Y vczyniono granice Chánáneyskie idac od Sydonu do Jeráry/ áż ku Gázie dokadby nie wssedł do Sodomy y Gomorry y Adámy/ y Seboim áż ku Lasá. Ci sa synowie Chámowi w przyrodnościách/ iezykách/ rodzáiách/ ziemiách y narodziech ich.

Z Semá też z brátá stársszego Jáphetowego byli synowie/ á thenże był oycem synow Heber. Synowie Semowi/ Helám/ Asur/ Arfáxát/ Lud y Arám. Synowie Arámowi/ Hus/ Hul/ Gether y Mes. A Arfáxát zrodził Sale z kthorego wyssedł Heber. Y vrodzili sie Heberowi dwá synowie/ imie iednemu Phaleg/ przetho iż zá niego byłá rozdzieloná ziemiá: A imie brátá iego Jektán. Ktory Jektán/ miał syny Elmodádá Száleph/ Asármot/ Jare/ Adorám/ Vzal/ Declá/ Hebál/ Abimáel/ Sabá/ Ophir/ Hewilá y Jobáb. Wszystcy ci synowie Jektanowi. Y mieli miesskánie idac od Mesy áż do Sephár gory ná wschod słońcá. Ci sa synowie Sem według przyrodności/ y iezykow/ krain/ w narodziech swoich. Te sa domy Noego/ według ludzi náciey ábo narodow swoich. Od thych rozdzielone sa narody ná ziemi/ po potopie.

Cap: 11.

Gdy wieże Babel buduia / pychá zámiessániem iezykow skaracona / Semow narod aż do Abrahámá opissuie.



Byli ná ten czás ludzie ná ziemi iezyká iednego / y mowy iednostáyney. A gdy ssli od wschodu Słońcá / náleźli pole w ziemi Sennáár / y miesskáli ná nim. Y rzekł ieden do drugiego bliźniego swego: Podzmy / náczyńmy cegły y wypalmy ie ogniem. Y mieli cegłe miásto kámieniá / á kley miástho wapná / y rzekli: Podzmy / vczyńmy też sobie miásto y wieże / ktoreyby wierzch siegał do niebá / á vczyńmy sławne imie nasse / pierwey niżli sie rozeydziemy po wssystkiey ziemi.

Y zstąpił Pan / aby oglądał miásto y wieże kthorą budowáli synowie Adámowi / y rzekł: Oto ieden iest lud / á wssystkim ieden iezyk. A poczęli oto to czynić / ani przestáną od dumy swoiey / dokąd ich skutkiem nie wypełnią. Przeto podzmy / zstąpmy / á pomiessaymy tám iezyki ich / áby żaden nie słyssał głosu bliźniego swoiego. Y tákże rospłoszył ie Pan z onego mieyscá po wsciornastkiey ziemi / y przestáli budowáć miásthá. A dla tego názwano iest imie miásthá onego Babel / iż sie tám pomiessał iezyk wssthornastkiei ziemie / á stámtąd rozmiotał ie pan po wssystkich kráinách.

Deute. 32.

Te są rodzáie Semowe. Sem miał stho lat / kiedy vrodził Arffáxát / we dwie lećie po potopie. Y był żyw Sem pothym gdy miał Arffáxátá / pięć set lat / miewáiąc syny y corki. Ale Arffáxát miał trzydzieści y pięć lath gdy sie mu vrodził Sale. Potym żył Arffáxát gdy sie mu vrodził Sale / trzy stá y trzy látá rodząc syny y corki. Sale też miał trzydzieści lath / gdy sie mu vrodził Heber. A potym gdy miał Heber / żył Sale czterzy stá lat y trzy / miewáiąc syny y corki. Záś Heber żył trzydzieści lath y czterzy: y miał Phálegá: y żył Heber potym gdy vrodził Phálegá czterzy stá trzydzieści lat / rodząc corki y syny. Żył záś Phaleg trzydzieści lath / y miał Reu. Żył potym Phálek gdy vrodził Reu / dwieśćie y dziewięć lat / rodząc syny y corki. A Reu żył trzydzieści y dwie lećie / gdy miał Sárugá: Żył thież potym Reu gdy vrodził Sarugá: dwieśćie y siedm lat / miewáiąc syny y corki. A Sárug żył trzydzieści lat / gdy sie mu vrodził Nachor. Y żył potym Sarug gdy miał Nachorá: dwieśćie lat / rodząc syny y corki. A Náchor żył dwádzieśćiá y dziewięć lath / gdy sie mu vrodził Thare. Y żył potym Náchor gdy miał Thare / sto y dziewietnaśćie lat / miewáiąc syny y corki. Tare lepak żył siedmdziesiąt lath / gdy sie mu vrodził Abram / Nachor / y Arám.

I. Parál: I.

A Thare pokolenie tho iest. Thare zrodził Abrámá / Nachora y Arámá. Arám záś vrodził Lothá. Y vmárł Arám pierwey niż Tháre oćiec iego w ziemi they w ktorey sie národził / w Vr Cháldeyskiey. Y poieli Abram y Nachor brácia żony. Imie żony Abrámowey Sárái: á imie żony Náchorowey / Melchá corká Aranowá oycá Melchi y oycá Iesche. A Sárái byłá niepłodna / áni miáłá dźieći.

Iosue: 24.
I Para: I.

Gene: 20.
Gene: 22.
Hebre: II.

Wziął tedy Thare Abrámá syná swoiego / y Lothá syna Arámowego wnuczká swego / y Sarái niewiasthke swoie / żone Abrámá syná swego: y wywiodł ie z Vr Cháldeyskiego / áby sie bráli do ziemie Chánáneyskiey. Y przyssli áż do Arán / thámże miesskáli. Y były dni Thare / dwieśćie y pięć lat / potym vmárł w Arán.

Iosue: 24.
Nehe: 9.
Iudith: I.
Sapie: 10.

Cap: 12.

Abram będąc posłussnym roskazániu Bożemu / z oyczyzny wyssedł z Lotem y offiárowáł Pánu w Sychem. Stąpiwssy do Egiptu żone swą siostrą zwał / ktorą mu wziął Phárao.

Rzekł potym Pan do Abrámá: Wynidź z ziemie swey / od przyrodzonych thwoich / y z domu oycá thwoiego: á podź do ziemie ktorąć vkáże / A rozmnożećie w lud wielki / y będęć błogosłáwił / y vwielbię imie thwoie / á będzieß błogosłáwiony. Dam błogosłáwieństwo tym / ktorzy będą błogosłáwić tobie / á przeklnę the ktorzy tobie będą złorzeczyć. Y będą w tobie błogosłáwieni wssystkie narody ziemie.

Acto: 7.

Acto: 3.
Hebre: II.

Wyssedł tedy Abram ták iáko mu przykazał Pan / á ßedł z nim Loth: w siedmdziesiąt y pięć lat był Abram / gdy wychodził z Hárán. Y wziął Sárái żone swoie y Lotá synowcá swego / y wssystke máietność ktorą miał / y ludzie kthore zrodzili

Gala: 5.
Gene: 18. 22. 26.
Ebræo: II.
Gene: 14.

byli w Zárán: y wyſſli áby iuż ſſli do ziemie Chánáneyſkiey. A gdy przyſſli do niey/ przeſzedł Abram ziemie áż do mieyſcá Sychem/ y áż do padołu iáſnego: A Chánáneyſki lud ná ten czás był w ziemi.

Vkazał ſie tedy Pan Abrámowi/ y rzekł mu: Plemieniu twoiemu dam the ziemie. A on zbudował tám ołtarz Pánu/ ktory ſie mu był vkazał/ y wzywał tám imienia Páńſkiego A ſtad przeſzedſſy do gory ktora byłá náprzećiwko Bethel/ ná wſchod ſłońcá/ rozbił tám namiot ſwoy/ ná zachod ſłońcá máiac Bethel/ á od wſchodu Zay: Y zbudował thez tám ołtharz Pánu/ y wzywał imienia iego. Y poſſedł Abram/ idac y dáley poſtepuiac ku południu.

Gene: 13. 15. 26. Deute: 14.

Tedy ſthał ſie głod ná ziemi: y zſtapił Abram do Egiptu/ áby tám pielgrzymował: ábowiem zámogł ſie był głod ná ziemi. A gdy iuż blisko był wchodzenia do Egipthu/ rzekł Sárái żenie ſwoiey: Wiem żeś nádobna niewiáſtá/ y wiem iż gdy ćie vyzrza Egiptczykowie/ beda mowić. Zoná iego ieſt: á ták zábiia mie/ á ćiebie záchowáia. Przeto mow proſſe ćie/ żeś ieſt ſioſtrá moiá/ by mi dobrze było dla ćiebie/ y záchowáłbym żywot moy przez ćie.

Gene: 20. & 26.

Gdy iuż tedy wſſedł Abram do Egiptu/ vyzrzeli Egiptczykowie niewiáſthe iż byłá bárzo piekna/ y oznaymili tho Kiażethá Pháráonowi/ y zchwalili ia v niego: Tedy wzietá ieſt niewiáſtá do domu Pháráonowego/ á Abram miał ſie dobrze dla niey. A miał Abram Owce y Woły/ Oſły/ ſługi/ y dziewki ſłużebne/ Oſlice y Wielbłady. Trapił tedy Pan Pháráoná plagámi wielkiemi/ y dom iego dla Sarái żony Abrámowey. Wezwawſſy Pháráo Abrámá/ rzekł mu: Cożeś mi tho vczynił? Czemuś mi nie powiedział/ że to żoná twoiá byłá? dla ktorey przyczyny powiedałeś być ſioſtre twoie/ ábym ia wział zá żone? Teraz tedy oto żoná twoiá/ weźmi ia/ á idź. Y przykazał Pháráo o Abrámie meżom/ y wyprowádzili go y żone iego/ y wſſyſtko co iedno miał.

Cap: 13.

Abram y Loth dla wielkiey obfitośći/ rozeſzli ſie/ Loth Iordańſka kráine/ Abram Chánáneyſka obrał/ gdzie znowu obietnice o rozmnożeniu plemieniá ſwego/ wział od Páná.

WYſſedł thedy Abram z Egiptu ſam y żona iego/ y wſſyſthko co miał/ y Loth ſnim/ ku południu/ á był bárzo bogáty w dobytek/ Srebro/ y we Złoto. Y wroćił ſie tedy zás kedy był przyſſedł/ od południa do Bethel/ áż do mieyſca gdzie był pierwey rozbił namiot/ miedzy Bethel y Zai: ná mieyſcu ołtarzá/ kthory był pierwey vczynił/ y wzywał támże imienia Páńſkiego.

Gene: 12.

Takież y Loth kthory był z Abrámem/ miał trzody owiec/ y ſtádá/ y namioty. Y niemogło im tám ziemie ſtáć/ áby byli mieſſkáli poſpołu. Abowiem byłá máietność ich obfita/ ták iż niemogli mieſſkáć poſpołu. Przethoż ſtał ſie poſwarek miedzy páſterzmi trzod Abrámowych y Lothowych. A ná ten czás Chánáneus y Pherezeus mieſſkáli w oney ziemi.

Gene: 36.

Rzekł tedy Abrám do Lotá: Proſſe/ by nie było ſwaru miedzy mna y toba/ y miedzy páſterzmi memi y páſterzmi twemi/ boſmy bráćia. Oto wſſyſtke ziemie maſz przed ſoba/ proſze ćie odeydź odemnie. Ieſli ſie ty vdaſz ná lewa/ ia práwa bede trzymał: á ieſli ſobie práwa obierzeſz/ ia ná lewa poyde. Thedy podnioſł Loth oczy y vyzrzał wſſyſtke wokoł kráine Iordańſka/ kthora wſſyſtká bywáłá odwilżana (przed tym niżli wywroćił Pan Sodome y Gomorre) iáko Ray Páńſki. Y iáko Egipth przychodzacym do Segor.

Hier: 40.

Zlubił ſobie tedy Loth kráine około Iordaná/ y odſſedł od wſchodu/ y oddzielił ſie ieden brát od drugiego. Abram mieſſkał w ziemi Chánáneyſkiey/ á Loth zoſtał w miáſteczkach ktore były przy Iordanie/ y mieſſkał w Sodomie. A ludzie Sodomſcy bárzo źli y grzeſſni byli przed Pánem.

Deute: 2.

Ezech: 16.

Y rzekł Pan do Abrámá: gdy ſie iuż od niego oddzielił Loth. Podnieś oczy twoie ná proſt/ á poyzrzy od mieyſcá ná kthorym teraz ſtoiſz/ ku pułnocy/ y ku południu/ ná wſchod y ná zachod ſłońcá. Wſſyſtke ziemie na ktora pátrzyſz dam ia tobie/ y plemieniu twemu ná wieki. A vczynie plemie twoie iáko proch ziemie. Ieſli ktho z ludzi może zliczyć proch ziemie/ y plemie twoie zliczyć bedzie mogł. Wſtańże tedy á zchodź ziemie/ wzdłuż y w ſzerz iey/ boć ia mam dáć. Wzwiodwſſy thedy namioth ſwoy Abram przyſſedł y mieſſkał podle padołu Mámbre/ ktory ieſt w Zebron/ y zbudował tám Ołtarz Pánu.

Infra: 17. Infra. 26. Acto: 7.

Roma: 4.

Gene: 14.

Cap: 14.

Gdy pięć Krolow Sodomczyki porázili/ y Lothá ze wſſyſtkim poimáli. Abram vdawſſy ſie po nich/ poráził ie/ plony odebrał/ Lothá wyſwobodził. Y wział błogosłáwieńſtwo od Melchiſedeká/ á co było Krolá Sodomſkiego/ wſſyſthko mu dał.

Y ſtáło



Y Sthało ſie w ten czás / iż Ámráphel Krol Sennáarſki / y Áryoch Krol Pontſki / y Chodorláomor Krol Elamithow / y Tháoal Krol Pogáńſki / walczyli ná przećiwko Berowi krolowi Sodomſkiemu y przećiwko Berſá Krolowi Gomorſkiemu / y przećiw Sennáab Krolowi Ádámſkiemu / y przećiw Semeber Krolowi Seboyſkiey / y náprzećiwko Krolowi Bálſkiemu / á Bale inym imieniem zwano Segor. Wßyſtcy ći ziáchálíſie do padołu leſneo. ktory teraz zowa morze Solne. Ábowiem dwánaśćie lath ſłużyli Chodorláhomorowi / á trzynaſtego roku odſtapili od niego.

Przetho czternaſthego roku przyiáchał Chodorlahomor y krolowie kthorzy z nim byli / y pobili Ráphaim w Áſtároth / y Kárnáim: y Zuzym ſnimi / y Emim w Sabie Káriátháim / y Correyczyki ná gorách Seir / áż do rowniey Phárán / kthora leży ná puſſczey. Y wroćiwſſyſie / przyſſli áż do ſtudniey Miſphát / ktora zowa Kádes / y pobili wſſyſtke kráine Ámálechitow y Ámorreow ktorzy mieſſkáli w Áſáſon Thámár.

Wyćiagneli tedy Krol Sodomſki / Gomorſki / Ádámſki y Seboimſki / Krol theż Balſki / ktora ieſt Segor: y zſſykowali woyſko przećiwko im w dole leſnym / tho ieſth przećiw Chodorláhomorowi krolowi Elamitſkiemu / y Thádál Krolowi Pogáńſkiemu / y Amráffel krolowi Sennaarſkiemu / y Áryoch krolowi Pontſkiemu / czterzey krolowie przećiw piaći. Á padoł Leśny miał wiele ſtudzien klyiowátych.

Tedy Krol Sodomſki / y Krol Gomorſki tył podawſſy / porażeni ſa / á ktorzy zoſtáli / vćiekli ná gore. Y zabráli wſſyſthke máietność Sodomſka y Gomorſka / y wſſyſthke ſpiże / y odiácháli precż. Też takież y Lota y máietność iego / y ſyná Abramowego ktory mieſſkał w Sodomie.

Á oto ieden ktory vćiekł z oney poráſſki / opowiedział Abrámowi Zydowinowi ktory mieſſkał w padole Mambre Amorreuſſowym / kthory był brát Eſcholow y Anerow / ábowiem ći byli vczynili przymierze z Abrámem. Gdy vſłyſſał Abram iż poiman Loth bráth iego / wyprawił ſpoſobnych ku pothykániu domowych ſłużebnikow ſwoich / trzy ſtá y ośmnaśćie / y gonił ich áż do Dan. Á rozdzieliwſſy towárzyſſe / vderzył ná nie wnocy / y poráził ie / á gonił áż do Hoby y Phenicen / ktora ieſt ná lewa ſtrone Dámáſſku Y pobrał záſie wſſyſtek plon / y Lotá brátá ſwoiego z máietnośćia iego / y niewiáſty y lud wſſyſtek.

Tedy wyiáchał Krol Sodomſki przećiw niemu / gdy ſie wrácał z poráſſki pobićia Chodorláhomorow / y krolow ktorzy z nim byli w dole Sawe / kthory ieſt padoł Krolewſki.

Ale Melchiſedech Krol Salem / wynoſſy chleb y wino: był bowiem kápłanem Bogá nawyżſſego) błogoſłáwił mu / y rzekł: Błogoſłáwiony Abram Bogu nawyżſſemu / ktory ſtworzył niebo y ziemie. Y błogoſłáwiony Bog naywyżſſy / zá kthorego

Gene: 13.

Ioſue. 10.
1 Reg: 13.

obrona/nieprzyiaciele sa w rekach twoich. Y dal mu Abram dziesiecine ze wszystkiego.
Tedy rzekł Krol Sodomski do Abrama: Day mi dusse: a ine rzeczy wezmi sobie. Kthory mu odpowiedział: Podnosse reke moie ku Pánu Bogu nawyzssemu/ kthory włada niebem y ziemia/ iż od namnieyssey nići snowáney/ do rzemyká napodleyssego/ nie wezme ze wssystkich rzeczy kthore twoie sa: bys nie rzekł: Jam vbogáčił Abrámá: chybá thego co ziedli młodzieńcy/ y działow thych mezow kthorzy przyssli semna/ Anerá/ Eschola/ y Mámbre: ći niechay weźma działy swoie.

Cap: 15.

Pan Bog Abrámowi syna obiecał/ ciemu iż vwierzył/ był vspráwiedliwiony/ á na znák obiecáney ziemie opisáney od Páná/ offiárował Pánu/ y dowiedział sie o pielgrzymstwie potomkow swoich.

Gdy thedy te rzeczy przeminely/ iał mowić Pan do Abrámá w widzeniu/ rzekac: Nieboy sie Abrámie/ Ja iesthem obrońca twoim/ y odpłáta twoia bárzo wielka. Y rzekł Abram: Pánie Boże/ coż mi dasz? ia zeyde krom dzieci. A syn sprawce domu moiego/ ten iest z Dámásku Eliezer. Y iessce to przydał Abram. A mnieś nie dał plodu: otho od slugi mego wychowániec/ dziedzicem moim bedzie.

Y nátychmiast rzecz Páńska ſtáłá sie do niego/ rzekac: Nie bedzie then dziedzicem twoim: ále kthory wynidzie z żywotá twego/ tego bedziesz miał dziedzicem. Y wywiodł go z domu/ y rzekł do niego: Weyzrzy w niebiosá/ á zlicz gwiazdy iesli możesz: Y rzekł mu: Ták bedzie plemie twoie.

Vwierzył Abrám Bogu/ á poczythano mu tho ku práwości. Y rzekł do niego: Ja Pan kthorym cie wywiodł z Vr Cháldeyskiego ábym ci dał the ziemie/ żebyś ia władnał. Tedy on rzekł: Pánie Boże skad tho wiedzieć moge/ żebym ia miał władnać? Odpowiedział mu Pan: Weźmi mi krowe trzyletnia/ takież y koze/ y báráná/ y ſkopu trzyletniego/ Synogárlice też/ y gołebice: on/ wziawssy tho wssysthko/ rościał ie ná poły á obie cześći przećiw sobie z obu stron położył: ále ptakow nie dzielił. Y przyleciéli ptacy ná one ścierwy/ kthore odgániał Abram. A gdy słońce záchodziło/ sen ział Abrámá/ y strách wielki á ćiemny przyssedł nań. Thedy mu tám rzeczono: Wiedz wiedzac/ iż plemie thwoie/ ma być przychodniem w ziemi cudzey/ á przyniewola ie ku służbie/ y beda ie trapić przez czterzystá lat. Wsákże iednák narod kthoremu beda służyć/ ia bede sadził: y pothym wynida z wielka máietnośćia. A ty poydzieś do oycow twoich w pokoiu/ pogrzebiony w stárośći dobrey. A czásu czwartego pokolenia/ wroca sie thu: Abowiem iessćze sie niewypełnily nieprawośći Amorreyskie áż do nimieyssego czásu.

Gdy thedy zássło słońce/ ſtháłá sie mgłá ćiemna/ y vkazał sie Piec kurzacy sie/ y pochodnia ognistha/ przechodzac miedzy onym rozdzieleniem. Wthen dzień vczynił Pan przymierze z Abrámem/ mowiac: Plemieniu twoiemu dam ziemie te od rzeki Egiptskiey/ áż do rzeki wielkiey Eufráten/ Cyneyczyki/ Cenezeyczyki/ Etmonczyki/ Hetheyczyki/ Pherezeyczyki/ Ráphayczyki/ też y Amoreyczyki/ Eweyczyki/ Chánáneyczyki/ Gergereyczyki/ y Jebuzeyczyki.

Cap. 16.

Sará Abrámowi dáłá zá żone Agár/ thá poczawsy/ pánia zgárdziłá/ od niey potym ſkaraná/ vćiekłá. Ale zá roskazániem Angielskim/ wroćiłá siey vkorzyłá sie/ y porodziłá Jsmáelá/

Sarái thedy żoná Abrámowá nierodziłá mu dzieci: Ale máiac dziewke z Egipthu imieniem Agár/ małżonkowi swemu rzekłá. Otho vczynił mi Pan ábym nierodziłá: wnidz do dziewki moiey/ owabych snadz przynamnieý śniey mogłá mieć syny. A gdy przyzwolił ná prośbe iey/ wzietá Agár Egiptská służebnice swoie/ w dziesiaći lath po onym gdy miesskáć pocżeli w ziemi Chánáneyskiey/ y dáłá ia mezowi swemu zá żone. Kthory wssedł do niey. Tedy oná widzac iż poczełá/ iełá gárdzić pánia swoia.

Y rzekłá Sárái do Abrámá: Niepráwie czyniś przećiwko mnie: Jam dáłá służebnice moie do łoná twego/ kthora widzac iż poczełá/ nic mie sobie nieważy: Niechay Pan sadzi miedzy mna y toba. Odpowiedział iey Abram: Otho (mowiac) służebnicá twoiá w mocy twoiey iest/ czyń śnia co chceś.

Gdy ia thedy trapiłá Sarái: vćiekłá. A gdy ia náláazł Angioł Páński/ przy studni v wody ná pusscży/ ktora iest ná drodze Sur/ rzekł do niej: Agár służebnico Sárái/ skad á dokad idzieś? Oná odpowiedziáłá/ od oblicza páni moiey Sarái vćiekam. Y rzekł iey Angioł Páński: Wroć sie do páni twoiey/ á vkorz sie pod reka iey. Y zás iey rzekł: Rozmnoże/ mowi rozmnożysto plemie twoie/

Psal: 105. Roma: 4. Gala: 3. Iacob. 2. Gene: 11.

Acto: 7. Exodi. 12. Iudith. 5. Gala. 3.

Deute: 34.

Gene: 24. 3. Reg: 4

Isai: 66. Gene: 30.

Gene: 27. Iudi: 13.

4. Reg: 13. Lucæ. 1.

a nie bedzie mogło być zliczone dla wielkości. Y potym takież rzekł: Otho poczełáś y porodziß syná/ y wzowieß imie iego Iſmáhel/ przetho iż wyſłuchał Pan vdręczenie twoie. Ten bedzie srogi człowiek: reká iego przećiwko wſſyſtkim/ y rece wſſyſthkich przećiw iemu: á náprzećiwko wſſyſthkiey bráćiey ſwey/ rozbije namioty.

Y názwáłá Agár imie Páná ktory mowił do niey: Ty Boże ktoryś widział mnie: Abowiem mowiłá: Záiſthe thu widziáłám tył tego/ ktory mie widział. Dla tego názwáłá ſtudnie one/ ſthudnia żywiacego y widzacego mnie: A tá ieſt miedzy Kádes y Bárad. Y porodziłá Agár Abrámowi syná: ktory náząwał imie iego Iſmáhel. Ośmdzieſiat y ßeść lath miał Abram/ gdy mu porodziłá Agár Iſmáhelá.

Gala: 4.

Cap: 17.

Powtorzył Pan Abrámowi obietnice ſwoie y imio ná ták iego ſámego iako żony iego odmienił/ obrzezánie przykazał/ syná z Sary obiecał. Abram z domem ſwym ſie obrzezáli wſſyſtcy.

Gene: 12.

POtym gdy w dziewięćdzieſiat y dziewięć lath poczynał być/ vkazał ſie mu Bog y rzekł do niego: Ja ieſthem Pan wſſechmogacy: chodź przedemna/ á badź doſkonáły. Położe przymierze moie miedzy mna y toba: á roſkrzewiećie vſilnie bárzo. Y vpadł Abram ná twarz ſwa.

Eccle: 44. Roma: 4.

Tedy mu rzekł Bog: Ja ieſtem/ y vczynie vmowe moie ſtoba/ á bedzieß oycem wiele narodow. A iuż dáley imie twoie nie bedzie Abram: ále beda cie zwáć Abráhám iżem cie oycem wielu narodow poſthánowił. A vczynie że ſie bedzieß mnożył wielce/ y roſkrzewiećie w narody/ á krolowie z ciebie wynida.

A vſtánowie vmowe moie miedzy mna y toba/ y miedzy plemieniem twoim po tobie w narodziech ich przymierzem wiecznym: ábym był Bogiem twoim/ y pokolenia twego po tobie. A dam ći/ y pokoleniu twemu po tobie/ ziemie pielgrzymowánia twego wſſyſtke ziemie Chánáneyſka/ ná dzierżáwe wiekuiſta/ y bede Bogiem ich.

Roma: 4. Acto: 7.

Y rzekł záśie Bog Abráhamowi: A thák y ty bedzieß ſtrzegł vmowy moiey/ y plemie twoie po tobie w narodziech ſwoich. Thá ieſt vmowá moiá/ ktora bedziećie chowáć miedzy mna y miedzy wámi/ y plemieniem twoim po tobie. Niechay bedzie obrzezan zwas káżdy pogłowia meſkiego: á obrzezowáć bedziećie ſkoreczke członka meſkiego Aby było ná známie przymierza miedzy mna y wámi. Dziećiatko w oſmi dni bedzie obrzezano miedzy wámi: Wſſelki meżczyzna w narodziech wáſſych: ták domorodak czeládnik/ iáko y ſługá kupiony/ bedzie obrzezan/ y ktory kolwiek chodźby też niebył z rodu wáſſego: y bedzie vmowá moiá ná ćiele wáſſym ná przymierze wieczne. Meżczyzná ktorego by tákowa ſkoreczká nie byłá obrzezána/ bedzie wygłádzoná dußá oná z ludu ſwego/ iż vmowe moie náruſſyłá.

Lucæ. 2. Lucæ. 12. Gene: 21.

Y rzekł Bog Abráhámowi: Sárái żone twoie/ nie bedzieß zwał Sárái/ ále Sará. A bede iey błogosłáwił/ y dam ći z niey syná ktoremu bede błogosłáwił/ y bedzie w narody/ y krolowie ludow wynida śniego. Vpadł Abráhám ná oblicże ſwoie y vſmiechnał ſie w sercu ſwoim mowiac: Co mniemaß iż ſtoletniemu národzi ſie syn? á Sará w dziewięćdzieſiat lat porodzi? Y rzekł do Bogá: Day by Iſmáhel żył przed thoba.

Matth: 1.

Y rzekł Pan do Abráhámá: Sará żoná twoiá porodzić syná/ á názowieß imie iego Izáák/ y vſtánowie vmowe moie ſnim ná przymierze wiekuiſthe/ y plemieniu iego po nim. Y o Iſmáelá wyſłuchałem ćie theß. Otho bede mu błogosłáwił/ roſkrzewie y rozmnoże go bárzo: Dwánaśćie kxiażath zrodzi/ y rozkrzewie go w narody wielkie. Ale vmowe moie poſthánowie z Izáákiem/ ktoregoć porodzi Sará o tym czáſie roku drugiego.

Gene: 15. Iudi: 13. 4. Reg: 13. Lucæ. 1. Gene: 18. & 21. Gene: 25.

A gdy ſie dokonáłá rzecz mowiacego ſnim/ wſtapił Bog od Abráhámá/ y wział Abráhám syná ſwego Iſmáhelá/ y wſſyſtkie czeládniki wychowáńce domu ſwego: y wßtornaſtkie kthore był kupił/ wſſelkiego meſſczyzne ze wſſyſtkiey meſkiey płći domu ſwego: y obrzezał ćiáło członku meſkiego ich/ tedyß onego dniá iáko mu był przykazał Bog. Abráhám dziewięćdzieſiath y dziewięć lat miał/ kiedy obrzezał ćiáło członku ſwego meſkiego/ y Iſmáhel syn iego/ trzynaśćie lat iuż był wyżył/ czáſu obrzezánia ſwoiego. Thegoß dniá obrzezan ieſt Abráhám y Iſmáhel syn iego/ y wſſyſtcy meżowie domu iego/ thák domárodakowie iáko y kupni ſłudzy y cudzoziemcy/ poſpołu obrzezáni ſa.

Cap: 18.

Trzey Angiołowie od Abráhámá przyiećiſ: ná mu obiecáli/ Sare ie ſie ſtego śmiáłá zgromili/ y Sodomy wywrocenie opowiedzieli/ zá ktora ſie Abráhám pilnie do Páná wkłádał.

Y Vkazał ſie záś Pan Abráhámowi w padole Mámbre gdy ſiedział we drzwiach przybytku ſwego/ w nawietſſe goraco dniá onego. A gdy podnioſł oczy ſwe/ vkazáli mu ſie trzey meżowie ſtoiacy niedáleko od niego: ktore gdy vyzrzał/ wybieżał przećiw im ze drzwi przybythku

Gene: 19.

ſwego y vkłon vczynił áż do ziemie/ y rzekł Pánie/ ieſlim nálaſł łáſkę przed oczymá twemi/ nie mijay ſłużebniká twe°: ále przynioſec troche wody/ że ſobie omyiecie nogi wáſſe/ á odpoczyniecie pod drzewem. J położe wam ſtuczke chlebá/ yż ſie pośili ſerce wáſſe/ pothym theſz poydziecie: Abowiem dlá thego ſkłoniliśćieſie do ſłużebniká wáſſego. A oni rzekli/ vczyń thák iákoś rzekł.

1. Reg: 28.

Iudi: 19.

Pſal: 103.



Thedy ſie Abráhám poſpieſſył ku przybytku do Sáry/ y rzekł iey: Bież rychley/ á trzy miáry mąki byáłey zádziáłay/ á náczyń pothpłomykow. A ſam do ſthádá wſkok byeżał/ y wziął stámtąd ćielę młodziuchne y wyborne/ y dał ſłudze/ ktory ſie poſpieſzywſzy/ wneth ie vwárzył. Wziął theſz máſłá y mleká y ono ćielę ktore vwárzył y położył przed nimi: á ſám ſthał pod drzewem wedle nich. A gdy ſie náiedli/ rzekli do niego: Gdzie ieſth Sárá żoná twoiá? On odpowiedział: Jeſt w przybythku. Thedy mu rzekł/ wrácáiąc ſie názad/ przidę do ćiebie otym czáſie będziemli żywi/ á Sárá żoná twoiá/ będzie miáłá ſyná. Co vſłyſſáwſſy Sárá/ vśmiechnęłá ſie zá drzwiámi przybythku. Bo byli oboie ſtárzy y podeſzli wlećiech/ y iuſz były przeſtáły ná Sárę przychodzić przyrodzone rzeczy. Tá tedy śmiáłá ſie/ mowiąc ſobie poćichu/ Gdym ſie iuſz ſtárzáłá/ moy pan theſz dziádem ſie ſtał/ dopiero ſie o luboſći będę ſthárác?

Tob: 12.

Iudi: 13.

4. Reg: 1.

Roma: 6.

Lucæ: 1.

Eccle: 25.

1. Pet: 3.

Thedy rzekł Pan do Abráhámá: czemu ſie roſmiáłá Sárá żoná twoiá? mowiąc: Czyli yá bábá rodzić bende? A zaż Bogu ieſth co trudnego? Jákom rzekł: wroce ſie do ćiebie o themże czáſie zá żywothá/ á Sárá będzie miáłá ſyná. Záprzáłá tedy Sárá mowiąc/ Nieśmiáłám ſie: boiáźnią zięthá/ á Pan rzekł: Nie ták ieſth/ ále śmiáłáś ſie.

Tedy Gdy ſtámtąd wſtáli oni mężowie obroćili oczy ſwoie ku Sodomie: á Abráhám prowádząc ie ſzedł ſnimi. J rzekł Pan/ J zaż tháić będę mogł przed Abráhámem to co mam vczynić: ponieważ że on ma być w lud wielki y námocnieyſzy/ y w kthorym máią być błogoſłáwione wſzyſtkie narody ziemie? Bo yá pewnie wiem iż on przykáże ſynom ſwoim/ y domowi ſwemu po ſobie/ żeby oni ſthrzegli drogi Páńſkiey/ y czynili Sąd y ſpráwiedliwość: áby Pan przywiodł ná Abráhámá tho wſzyſtko co mu obiecał mowyąc do niego.

1. Pet: 3.

Gene: 12.

Powiedział tedy Pan/ krzyk Sodomczykow y Gomorzeyczykow rozmnożył ſie/ á grzech ich/ oćiążał bárzo. Z ſtąpię y oglądam/ ieſli że krzyk ktory przyſzedł do mnie/ vczynkiem wypełnili: czyli nie ieſth ták/ do wiem ſie. J obroćiliſie ſthámtąd oni mężowie/ á ſzli do Sodomy. Ale Abráhám ieſzcze ſtał przed Pánem. J przybliżywſzy ſie rzekł: Więc zátráćiſz ſpráwiedliwego z niepobożnym? A Jeſli by było pięćdzieſiąth mężow ſpráwiedliwych w mieśćie/ zágina poſpołu: Więc nieprzepuśćiſz mieſcu onemu dla pięćdzieśiąt ſpráwiedliwych/ ieſliby thám byli? Niechay nieprzychodzi ná ćię miły Pánie/ byś miał tę rzecz vczynić/ á ſtráćić ſpráwiedliwego z niezbożnym iż by ſye miał ſtháć ſpráwiedliwy iáko niepobożny. Nie przynależy tá rzecz ná ćię Pánie/ ktho ry ſądziſz wſzyſthkę ziemię/ żadnym obyczáiem nie vczyniſz ſądu tákowe°. J rzekł Pan do nie°: Jeſli naydę w Sodomie pięćdzieśiąt ſpráwiedliwych miedzy mieſſczány/ odpuſſczę káżdemu mieyſcu dla nich.

Ezec: 16.

Odpowiedział Abráhám y rzekł: Jżem ras począł/ będę mowił ku Pánu memu/ ponieważem proch y popioł. A Jeſliby by ło pięćdzieſiąth ſpráwiedliwych mniey piąći/ y zágłádziſzże dla piąći wſyſthko miáſtho? J rzekł: Nie zgłádzę ieſli thám naydę czterdzieśći y pięć.

Gene: 2.

A on záś yął mowić do niego/ A ieſlibyś tylko czterdzieśći thám nálaſł co vczyniſz? Rzekł: Nie záthrácę ich dla czterdzieśći. Záſię rzekł: proſſęćie Pánie niegniewayże ſię ieſlibym co mowił. Co ieſli byś thám náláſł thylko trzydzieśći? odpowiedział/ Nie vczynię. ieſlibym náláſł trzydzieśći. Rzekł: ponieważem raz począł/ będę iuż mowił ku Pánu ſwemu/ co ieſli by ich náleziono dwádzieśćia? Rzekł/ Nie pobiję ich dla dwudzieſthu. Rzekł/ Proſſę cię Pánie niegniewayſie ieſlibym rzekł ieſzcze ras. co vczyniſz będzieli ich tám náliezono dzieſięć? Rzekł Nie zágłádzę ich dla dzieſiąći. Odſſedł tedy Pan gdy przeſtał mowić do Abráhámá á Abráhám wroćił ſie ná mieſce ſwoie.

Cap. 19.

Loth gdy trzech angiołow przyiął/ gwałtę go mieſſczánie dobywáią: z żoną y dwiema corkámi od zapádnienia Sodomſkiego wyzwolon: żone ſtráćił: winem ſie opiwſzy/ niewiedząc z dziewkámi ſpał.



NRzyßli tedy dwá Angiołowie do Sodomy wieczor/ á Loth ſiedział w bránie mieyſkiey/ ktory gdy ie vzrzał/ wſthał y ßedł náprzećiwko im/ y vkłonił ſie ku ziemi/ y rzekł: Proßę Pánowie/ ſkłońcie ſie w dom ſługi wáſſego/ á zoſtańcie thám vmyiećie nogi wáſſe/ á ráno poydziećie záś w drogę ſwą. Ktorzy rzekli: Nikáki/ ále zoſtániemy ná vlicy. A on żadánim przywiodł ie iż wnet weßli do niego: Gdy thedy weßli w dom iego/ ſpráwił ná nie wieczerzą/ y nápiekł przáſnego chlebá/ y iedli.

Pierwey ieſſcze niżli ßli ſpáć/ mießczánie obtoczyli dom iego/ ták młodzieńcy iáko ſtárzy/ wſſyſtcy ludzie poſpołu/ y wyzwáli Lothá/ thedy rzekli do niego: Gdzie ſą ći meżowie ktorzy weßli do ćiebie w nocy? wywiedz ie do nas/ że ie poznamy.

Iudi: 19.

Wyſſedſſy do nich Loth y zámknąwſſy zá ſobą drzwi/ rzekł: Niechćieyćie proſſę was brácia moi/ Niechćieyćie they złośći popełnić: Mam dwie corce ktore ießcze nie poznáły meżá: wywiodę ie do was/ czyńcie ſnimi iáko ſie wam podoba/ iedno tylko meżom tym nic złe° nieczyńcie/ bowiem weßli pod przykrićie domu mego. Thedy oni rzekli: Idz precz ſtąd/ I záſie rzekli: przyſſedłeś thu iáko obcy człowiek/ czyli ná tho ábyś nas ſądził? pothym ći lepak ćiebie ſámego wiecey niżli thy dręczyć będziemy.

I czynili wielki gwałt Lothowi. thák iż iuż bliſko thego było/ że by wyłomili drzwi. A otho ściągneli rękę ſwoię meżowie/ y wćiągneli do śiebie Lothá/ y zámkneli drzwi/ á one ktorzy pred domem byli/ zárázili ſlepothą/ od namnieyſſego do nawietſſego/ thák iż do drzwi naleść niemogli.

4. Reg: 6.

I rzekli do Lothá/ Maßli thu ktorego z twoich? zięćiá/ ábo ſyny/ ábo corki/ wßyſtkie kthorzy thwoi ſą wywiedz z miáſthá tego/ Abowiem zgłádzimy mieſce tho. Przeto iż rozmnożył ſie krzyk ich przed Pánem ktory poſłał nas byſmy ie zátrácili.

Wyſſedßy thedy Loth/ iął mowić do zięćiow ſwoich/ kthorzy mieli byli poiąć corki iego/ y rzekł: Wſthańcie y wynidźcie z mieſcá thego: bo zágłádzi Pan tho myáſtho. I zdał ſie im iákoby kuńßtem mowił A gdy było ráno/ przynękáli go angiołowie mowiąc: wſtań/ Weźmi żonę twoię y dwie corce kthore maß: byś y ty poſpołu nie zginał w złośći miáſtá. I gdy ſie ośiągał/ wzieli rękę iego/ y rękę żony/ y dwu corek iego/ przetho iż mu Pan był odpuśćił.

Sapi: 10.

I wywiedli go/ y poſtáwili przed miáſtem I mowili thám do niego rzeknąc: Záchoway żywoth ſwoy/ nieogląduy ſie ná zad ány ſie záſthánawiay ná żadnym mieſcu wokoł tey krainy: ále ná gorze ſie záchoway byś y ty poſpołu nie zginął. I rzekł Loth do nich/ proſſę Pánie moy/ gdyż nálaѕł ſługá twoy łáſkę przed thobą/ y vwielbiłeś ſławę y miłośierdzie twoie/ ktoreś vczynił ſemną ábyś záchował żywoth moy/ nie mogę ná gorze być záchowan/ by ſnadź nie záchwyćiło mie złe/ y vmárł bych. Bliſko ieſt tu miáſtho/ do kthorego mogę vćiec máłe/ á będę záchowan wnim/ niewielgać tho ku vczynieniu/ á będzie żywá duſſá moiá.

I rzekł do niego/ otho m y wtym przyiął proſbę thwoię/ iż nie wywrocę miáſtá o kthoreś mowił pokwáp że ſie y záchoway ſie thám: bo niebędę mogł czego czynić/ dokąd thám nie wnidzieß. Dla tego názwano ieſt imię miáſthá tego Segor. Słońce wzeßło ná ziemi/ gdy Loth wſſedł do Segor.

Thedy Pan ſpuśćił deßcz ná Sodomę y Gomorrę ſtárzány y ogniſty z niebá: y wywroćił miáſthá ty/ y wſſyſthki wokoło kráiny/ y wſſyſthkie mießkáiące w onych miáſtach/ y wßytko co ſie ná ziemi zieleni. A oglądnąwſſy ſie żoná iego/ obroćiłá ſie w słup ſolny.

Iſaie: 13. Iere: 50. Ezec: 16. Oſee: 11. Amos: 4. Lucæ: 17. Iude: 1.

Ale Abráhám powſtawſſy názáiutrz/ gdzie ſthał pierwey z Pánem/ poyzrzał ná Sodomę y Gomorrę/ y ná wßyſthkę ziemię kráiny they: I vzrzał áno leći wzgorę pyrzyná z ziemie/ y iákoby z piecá dym. Abowiem gdy wywrácał Pan miáſtá oney kráiny/ wſpomniał ná Abráhámá/ y vchował Lothá od wywrocenia miaſth w ktorych mießkał.

Wyſſedł thedy Loth z Segor/ y mießkał ná gorze/ á dwie corce iego ſnim (ábowiem bał ſie zoſtáć w Segor) y mießkął w iáſkini on y dwie corce iego ſnim.

I rzekłá ſtárſſa do młodſſey/ Oćiec náß ſtáry/ á niezoſtał żadny mąż ná ziemi/ ktory by mogł wniść do nas/ według biegu wſſyſtkiey ziemie: Podź vpoimy go winem/ y ſpimyß znim/ ábyſmy iedno mogli záchowáć plemię z oycá náſſe°. Dáły tedy oycu ſwoie

pić wino oney nocy/ y weszłá stharssa y spá-
łá z oycem/ á on nieczuł/ áni kiedy ná łoże
weszłá corá/ áni kiedy wstáłá.

J potym drugiego dniá/ rzekłá stárssa
do młodssey otomći ia spáłá wczorá z oycē
moim/ Daymy mu theż pić winá thakież
tey nocy/ á bedzież spáłá znim/ ábyśmy zá-
chowáli plemie z oycá nássego. Dáli thedy
they nocy oycu swoiemu pić wino. A w-
ssedszy młodssa corká/ spáłá znim: á on áni
wthen czás poczuł kiedy sie vkłádłá/ álbo
kiedy wstáłá.

Poczęły tedy obie corce Lothowe z oy-
cá swego. J porodziłá sthárssa syná/ á ná-
zwáłá imie iego Moab/ á then iesth oćiec
Moábitow aż do nimeyssego dniá. Młod
ssa też porodziłá syná/ y ná zwáłá imie ie-
go Ammon/ to iesth/ Syn ludu moyego/
Then iesth oycem Ammonithow aż po-
dziś dzień.

Cap. 20.

Gdy Abraham do Gierarym wgoscine ssedł/
krol mu żone wziął: ktora mu zaś ná roskazánie
Páńskie nie narussona wroćił zwielkimi dáry/ y
zá prozba Abráhamowa/ Krol zachowanie do-
mu swego otrzymał.

Gene: 12.
& 26.

Szedł z támtad Abráhám do zie
mie ku południu /mieszkał mie
dzy Kádes y Sur: y był wgośći
nie w Gerárach. J powiádał
o Sarze żenie swoiey/ Siostrá
moiá iesth. Posłał tedy Abimelech krol Ge
rársky/ y wziął ia.

Tedy przyssedł Bog do Abimelechá wno
cy przez sen/ y rzekł mu: otho vmrzesz dla
niewiásty ktoraś wziął: ábowiem ma me-
żá. Ale Abimelech nye dothknał sie iey był
y rzekł: Pánie y zali lud niewyedzacy á sprá
wiedliwy zátráciż/ Zażmi sam niepowyá-
dał/ iż siosthrá moiá iesth: y sámá mowi-
łá/ Bráth moy iest: w vprzeymośći sercá
moiego y wczysthośći rak moich/ vczyni-
łem tho.

J rzekł do niego Bog: J sam wiem/ześ
to vprzeymym sercem vczynił/ y dla tegom
ćie ostrzegł/ ábyś niezgrzeszył przećiwko
mnie/ á niedopuśćiłem byś sie iey dotykał.
Przetho teraz wroć meżowi żone/ á bedzie
sie modlił zá thoba/ boć prorok iesth/ á be-
dziesz żyw. Jeśliby ś niechćiał wroćić: wiedz
wiedzac iż śmierćia vmrzesz/ ty y wssysztko
co thwego iesth.

A nátychmiast wstawszy wnocy Abime-
lech/ wezwał wszytkie sługi swoie: y powie
dział im wszystke rzec w vssy ich/ y ieli sie
bárzo bać wszystcy meżowie.

Wezwał też Abimelech y Abráhámá á
rzekł do niego. Co żeś tho nam vczynił? Co
śmy wystapili przećiw thobie/ iżeś przy-
práwił mnie y krolestwo moie wták grzech
wielki? czegoś niemiał czynić/ toś vczynił
nam. J zásie skárżac sie rzekł: Coż wżdam
myślił żeś tho vdziáłał? Odpowiedział A-
bráhám/ Myśliłem z soba/ mowiac/ Po-
dobno niemasz boiáźni bożey na thym mieś-
cu/ thedy zábija mie dla żony moiey: wszák
że iednák poprawdzie y siostrá moiá iesth
corká oicá moie°/ ale nie mátki moiey/ y po
iałem ia zá żone. A gdy mie wywiodł Bog
z domu oycá moiego/ rzekłem do niey. V-
czyniż the łáske semna/ Ná wsselkim mie-
sscu do ktorego wnidziemy/ mow iżbym
był brátem twoim. Wziął tedy Abimelech
owce y woły/ sługi y służebnice/ y dał Abrá
hámowi. J wroćił mu Sare żone ie°/ ták
mowiac: Maćie ziemie przed soba gdzie
kolwiek być sie podobáło mieszkay. A Sarze
lepak rzekł: o thom dał thysiac srebrnych
brátu twemu tho bedziesz miáłá ku zaslo-
nie oczu wszystkich ktorzy stoba sa: á gdzie
kolwiek poydziesz/ pámietay iżeś byłá wzie
thá. A gdy sie modlił Abráhám ku Bo-
gu vzdrowił Bog Abimelechá/ y żone/ y
służebnice iego: y porodzyli. Abowiem był
záwárł Bog káżdy żywoth w domu Abime
lechowym/ dla Sary żony Abráhámowey.

Gene: 12.

Cap. 21.

Jzáák sie Abráhamowi národził y pothym ostá
wion/ Jsmáhel z máthka zdomu wygnon/ áby
sie nápuszczy chował/ Abimelech z Abrahamem
pod przysiega przymierze vczynił.

Gala: 4.
Hebre: 11.
Math: 1.
Gene: 17.
& 18.

Nawiedził thedy Pan Sare iá-
ko był obiecał/ y wypełnił co
mowił. Poczętá y porodziłá sy
ná w stárośći swoiey/ thegosz
czásu iáko iey był przed thym
Bog powiedział. J názwał Abráhám imie
syná swe° ktoregomu porodziłá Sará/ Jzá
ák/ y obrzezał go ośmego dniá/ iákomu był
przykazał Bog.

Gdy był we sthu lath Abráhám/ práwie
thego wieku oycowego/ národził sie Jzá-
ák.

J rzekłá Sará: Vczynił mi Bog rádość
á kto kolwiek vsłyszy bedzie sie semna rádo-
wał. J zásie rzekłá: J ktoby vsłyssawszy v-
wierzył/ żeby Abráhámowi Sará karmi-
łá syná ktorego mu porodziłá iuż stáremu
Rosło tedy dziećie/ y ostáwione iesth: J v-
czynił Abráhám gody wielkie/ w dzień ostá
wienia iego.

Potym gdy vzrzáłá Sará syná Agár egipt
skiey/ igraiacego z Jzáákiem synem swo-
im/ rzekłá do Abráhámá: Odpraw słuze-

Iudi: 11.
Gala: 4.

bnice te/ y ſyná iey: ábowiem nie bedzie dziedziczył Syn ſłużebnice/ z ſynem moim Izáákiem. Przyćieſſym tho było Abráhámowi (ſłyſſec) o ſynu ſwoim. Thedy mu rzekł Bog: Niechay niebedzie przećiwko thobie/ co rzekłá Sárá/ o dziećieciu/ y o ſłużebnicy twoiey: wßyćko co ćiedno rzecze Sárá/ ſłuchay głoſu iey: Boć w Izááku bedzie tobie wezwano naſienie. Alec y ſyná ſłużebnice/ rozkrzewie w narod wielki/ ábowiem náſienie twoie ieſth.

Roma: 9.
Gene: 17.
Hebr: 11.

Wſtał tedy Abráhám ráno/ y wziawßy chleba y fláſſe wody/ włożył iey ná plecy/ y dał iey dziećie/ y thák ya odpráwił. Ktora gdy odeßłá/ błądziłá po puſtyniey Berſábee. I gdy byłá wypiłá wode z fláßki/ porzućiłá dziećie pod iednym drzewem/ ktore tam było/ y odeßłá: ſiadßy náprzećiwko opodal ná ieden przeſtrzał łuku. Bo thák z ſoba mowiłá) Nie bede pátrzyłá ná dziećie vmieráiace: á ſiedzac náprzećiwko/ iełá płákáć wielkim krzykiem.

Wyſłuchał thedy Bog głos dziećieciá y záwołał Angioł Páńſki Agár z niebá/ mowiac: co czyniß Agár? Nieboy ſie. Abowie wyſłuchał Bog głos dziećieciá thwego/ z mieſcá ná ktorym ieſt. Wſtań y wezmi dziećie/ á trzymay reke iego/ boć go w narod wielki rozkrzewie. I othworzył oczy iey Bog/ ktora vzrzawſſy ſtudnie wody/ ßłá/ y nápełniłá fláßke/ y dáłá dziećieciu pić. I był Bog ſnim: Thenże roſł/ y mießkał ná puſtyni/ y był młodzieniec on ſtrzelcem. A gdy mießkał ná puſſczy Pháran/ Máthka iego dáłá mu żone/ z ziemie Egyptſkiey.

Gene: 17.
Iſaie: 41.

Thegoż czáſu mowił Abimelech y Phikol Hethman woyſká ie° do Abráhámá/ Bog ſtoba ieſth we wſſyſtkich ſpráwách twoich Przyſież mi ná Bogá/ że mi niebedzieß ßkodził/ áni pothomkom moim/ áni rodu moiemu: ále według miłośierdzia kthorem vczynił tobie/ vczyniß theß mnie y ziemi w kthorys mießkał iáko przychodzień.

Gene: 26.
Gene: 20.

I rzekł Abráhám: Ja przyſiege. A thedyß przymowił Abimelechowi o ſthudnie wody ktora gwałtem wzieli byli ſłudzy ie°. Thedy odpowiedział Abimelech/ Niewiedziałem ktoby tho vczynił: ále y ty ſam nie powiedziałeś mi/ á iam procż dziſieyſſego dniá otym nieſłyſſał.

Gene: 26.

Wział tedy Abráhám owce y woły/ y dał Abimelechowi: y vczynili obá miedzy ſoba przymierze. I poſthawił Abráhám ſiedm owiec ſtháda ſwego oſobno. Khtoremu rzekł Abimelech: co známienuia thy ſiedm owiec/ kthores oſobno poſtáwił? on odpowiedział/ Siedm owiec przyimieß z reki moiey/ áby mi były na świádectwo/ iżem ia wykopał te ſtudnia. A dla tego nazwano ieſth mieſce ono Berſábee/ iż thám obá dwá przyſiegli/ y vczynili przymierze o ſtudnia pod przyſiega.

Wſtał tedy Abimelech y Phikol Hethman woyſká ie°/ y wroćili ſie do ziemie Páleſtińſkiey. A Abráhám ßczepił ſad w Berſábee/ y wzywał imienia Bogá wiecznego/ I mießkał wziemi Páleſtińſkiey przez wiele dni.

Cap. 22.

Doświadczał Bog w ofiarowaniu Izaáká/ wiary y poſłuſſenſtwa Abrahamowego: ále offiárowánia zábronił/ y obietnice potwirdził: Nachorá Brátá Abráhámowego narod/ wylicza ná końcu.



NOtym Gdy ſie ty ſpráwy ſtały/ doświadczał Bog Abráhámá y rzekł do niego: Abrahámie Abráhámie. On odpowiedział/ owo ia ieſthem. Rzekł do niego/ wezmi ſyná twego iedinaká ktorego miłuieß Izááká/ idz ſnim do ziemie widzenia/ á thám go offiáruieß ofiáre zupełna/ ná iedney gorze/ ktora vkaże thobie. Thedy Abráhám wnocy wſtawſſy/ oſiodłał oſlá ſwoiego/ poiawſſy z ſoba dwu młodzieńcu/ y Izááká ſyná ſwoiego. A gdi nárabał drew ku paleniu zupełney offiáry/ ſſedł ná mieyſce ná kthore mu był przykazał Bog. Pothym dniá trzećiego podniowſſy oczy/ vzrzał ono mieyſtce zdáleká.

Iudith: 8.
Eccle: 44.
Hebr: 11.

Ioann: 8.

I rzekł do ſłużebnikow ſwoich. Poczekayćie tu z oſlem/ á ia y dziećie aż do támtad ſpieſſnie poydziemy/ pothym gdy damy chwałe/ (Bogu)/ wroćiemy ſie do was. Wział teß drwá ku paleniu zupełney offiáry y włożył ná Izaáká ſiná ſwe°: á ſam nioſł w rekách ſwych ogień y miecż. A gdy ßli obá dwá poſpołu/ rzekł Izáák oycu ſwemu: Oycże moy. On odpowiedział/ co chceß ſynu? Oto (powiáda) ogień y drwá/ gdzieß ieſt offiárá zupełna? Powiedział Abráhám/ ſynu moy Bog opátrzy ſobie offiáre zupełnie goráiaca. Szli tedy poſpołu/ y przyßli

ná

ná mieyſce/ kthore im był Bog vkazał/ ná ktorym zbudował ołtarz/ á nánim drwá vłożył: A gdy związał Izáaká ſyná ſwoiego/ włożył go ná ołtarz ná ſtos drew. Potym wyćiągnął rękę/ y pochyćił miecz/ by offiárował ſyná ſwoiego.

Roma: 8.

Ale oto ángyoł Páńſki znieba záwołał mowiąc: Abrahámie Abráhámie. Ktory odpowiedział: owo ia ieſt. I rzekł mu: nie ſciągaj ręki twoiey ná ſyná ſwego/ y nieczyń mu nic: terazem doznał/ że ſie boiż Páná/ żeś nie przepuśćił iedynakowi ſynowi twoiemu dla mnie. Podnioſł tedy Abráhám oczy ſwoie/ y vzrzał zá ſobą báráná wćirniu/ vwiązłego zá rogi: kthorego wziąwſſy offiárował offiárę zupełną miáſtho ſyná. I názwał imię mieſcá one°/ Pan widzi. Ztąd że y dziſia mowią/ ná gorze Pan widzi.

Pſal: 104.
Lucæ: I.
Eccle: 44.
Hebre: 6.
I. Mac. 6.

I záwołał z niebá Angyoł páńſki Abráhámá po wthore/ mowiąc/ przez ſiebie ſámegom przyſiągł mowi Pan: żeś tę rzecz vczynił/ á iżeś nieprzepuśćił iednorodzonemu ſynowi twoiemu dla mnie/ będęć błogoſłáwił/ y rozmnożę plemię twoie/ iáko gwiazdy niebieſkie/ y iáko piaſek ktory ieſt ná brzegu morſkim: odzierży plemię twoie brany nieprzyiaćielow ſwoich/ y będą bło°ſłáwione w náſieniu thwoim wſzyſtcy narodowie ziemſcy/ iżeś vſłuchał głoſu moiego. I wroćił ſie Abráhám do ſłużebnikow ſwoich/ y odeſzli do Berſábee poſpołu/ támże mieſſkał.

Gdy ſie ty rzeczy ſtáły/ powiedziano Abráhámowi/ iż też Melchá porodziłá ſyny Náchorowi brátu iego: Huzá pierworodnego/ y Buzá brátá iego/ y Chámuelá oycá Syrſkich/ Caſetá/ y Azáu Pheldáſá thez y Jedláſſá/ y Bátuelá: s ktorego ſie národziłá Rebeka. Ośm thych porodziłá Melchá Náchorowi brátu Abráhámowemu. A miłośnicá iego/ imieniem Romá/ porodziłá mu/ Tábee/ Gáhám/ Tháás/ y Mááchá.

Cap. 23.

Wyżáłowawſſy śmierći Sary Abráhám/ v Echora dwoiſtą ſkałę kupił/ thámże żonę ſwą pogrzebł.

Actor: 8.

Była tedy Sará żywá ſto dwádzieśćiá y ſiedm lat/ pothym vmártá w mieśćie Arbee/ ktora zowią Hebron/ w ziemi Chánáneyſkiey. I przyſſedł Abráhám áby obżałowały opłákał ią. I gdi iuż powſtał od vczynnośći y opłákánia vmártego/ mowił do ſynow Heth/ rzekąc: Przychodzień iem ieſt y pielgrzymę v was: dayćiemi práwo pogrzebu z ſobą/ ábym pogrzebł vmártego moiego.

Odpowiedzieli ſynowie Heth/ mowiąc/ Słuchay nas pánie. Kſiąże Boże ieſteś v nas/ w czelnieyſzych grobiech náſzych pochoway vmártego twoiego/ żadenći nie może zábronić/ byś w grobie iego nie miał pogrześć vmártego ſwego. Powſtał Abráhám y vkłonił ſie ludu oney ziemie/ tudzież też ſynom Heth/ y rzekł do nich: Ieſliſie wam podobá iżbym pogrzebł vmártego ſwego/ ſłuchayćież mię/ á przyczyńćie ſie zá mną do Effroná ſyná Seor: áby mi ſpuśćił iáſkinię dwoiſtą/ kthorą ma ná końcu roley ſwoiey zá ſłuſzne pieniądze: á żeby mi ią zdał przed wámi/ żebych ią miał ná dzierżáwę grobu. A mieſzkał Effron weśrzodku Heteyczykow.

Odpowiedział tedy Effron Abráhámowi/ gdzie wſzyſtcy ſłyſzeli/ ktorzykolwiek wchodzili w bránę miáſthá onego/ mowiąc: nieſtánie ſie ták pánie moy żadnym ſpoſobem/ ále rádniey poſłuchay co mowię: Tho thám pole y iáſkinię ktora ná nim ieſt/ zdawam ći ye przed oblicznośćią ſynow ludu moiego/ pochoway vmártego ſwego. Vkłonił ſie Abráhám przed (pánem) y ludem ziemie oney/ potym rzekł do Effroná/ gdy przyſłuchywał te° wſzyćiek lud ſtoiący około nie°. Proſzę ábyś mię poſłuchał/ dam ia tobie pieniądze zá thę tám rolą/ przyimiż ie/ á ták pogrzebę vmárłe° ſwego ná niey.

Odpowiedział záś Effron/ Pánie moy poſłuchay mię: ziemiá ktorey żądaſz/ ſtoi zá czterzy ſtá łotow ſrebrá/ o toć idzie miedzy mną y tobą: Ale co to ieſt: pochoway otho vmártego ſwego. Tho gdy vſłyſſał Abráhám/ odważył pieniądze ták iáko był zácenił Effron/ á to gdy ſłyſſeli ſynowie Heth/ czterzy ſtá łothow ſrebrá poſpolitey á dobrey mynce.

Od thych miáſt ono pole kthore niegdy Effronowe było/ ná kthorym byłá iáſkinia dwoiſta przećiwko Mambre: thak ſámo iako y iaſkinia/ y wſzyſtkie drzewá ná nim y miedzy gránicámi ie° w około/ przyſzło Abráhámowi w dzierżáwę/ przed oczymá Heteyczykow/ y wſſytkich ktorzy wchadzáli w bránę miáſthá thego. Tákże potym pochował Abráhám Sarę żonę ſwoię ná roli/ w iáſkini dwoiſtey/ ktora byłá przećiwko Mámbre/ á tha ieſt Hebron w ziemi Chánáneyſkiey. I vtwierdzona ieſth rola/ y iáſkiniá ktora ná niey byłá/ Abráhámowi ku dzierzáwie pogrzebu/ od ſynow Heth.

Cap. 24.

Sługa/ ktorego Abráhám záwiązawſſy ślubem poſłał do Meſopotámiey/ po żone Jſáákowi/ za znakiem ktory mu Pan dał/ Rebekke naláſł: y ſpráwiwſſy poſelſtwo/ zá dozwolenyem przyiaćioł/ przyniosł ią Jzáákowi. ktorą wneth zá żone ſobye wziął.

Byl iuż Abráhám ſthary/ á miał wiele lath/ y Pan we wßytkich rzeczách błogoſłáwił ie°. J mowił do ſługi ſwego ſtárſſe° wdomu ſwym/ ktorego był poſtánowił nát wßyſtkim co iedno miał. Włoż reke ſwą/ pod [Gene: 47.] byodro moie: iż bym ćie záwiązał ślubem gą przes Bogá niebá y ziemie/ żebyś nie wziął [Gene: 28. Deute: 7.] żony ſynowi memu z corek Chánáneyſkich/ miedzi ktorimi mießkam: ále poydzież do ziemie y przyrodzonych moich/ á od nich [Gene: 12.] weźmieß żone ſynowi memu Jſáákowi.

Odpowiedział ſłużebnik: Co ieſliby niechćiáłá żoná iść ſemną do tey ziemie/ mam że záſie przywieść ſyná twego ná mieyſce z kthoregoś thy wyſſedł? J rzekł Abráhám/ Strzeß ábyś nigdy tám niewywodził ſyná moiego. Pan Bog niebá y ziemie/ kthory mie wziął z domu oycá moie°/ y z ziemie w ktoryiemſie rodził/ ktory mi mowił/ y przyſiągł mowiąc/ Plemieniu twoiemu dam ziemie te: On poſle Angiołá ſwego przed thobą/ á weśmieß z támtąd żone ſynowi memu. Jeſliżeby niechćiáłá niewiáſtá iść z thobą/ będzieß wolen od przyſiegi: tylko ſyná me° ábyś thám niezáwodził. Włożił tedy ſłużebnik reke pod biodrá Páná ſwego Abráhámá/ y przyſiągł mu o the rzeczy.

Potym poiął dzieśieć wielbłądow z ſtádá Páná ſwego/ y odſſedł/ nioſſąc ſobą ze wßytkiego dobrá iego. A iádąc przyiechał do Meſopotámij/ do miáſtá Nachor. J roſkazał áby wielbłądy odpocżynęły v ſtudniey wody przed miáſtem wieczor/ to ieſt/ wthen czás kiedy niewiáſty obyczay miáły wychodzić ku czerpániu wody/ á ſam modlił ſie Pánu Bogu/ mowiąc.

Pánie Boże Abráhámá páná mego/ proſſe zábieß mi dziś ná droge/ á vczyń miłośierdzie z pánem moim Abráhámem. O to ya ſtoie przy ſtudnicy wody/ á corki ludzi mießkáiących w tym mieśćie/ wynidą czyrpáć wode. Przetoż dzieweczká kthoreybym rzekł/ náchyl wiáderká thwego że ſie z niego nápiie/ á oná by mi odpowiedziáłá: piy/ y owſſem y wielbłądy twoie nápoie: táć ieſt kthorąś thy ſpoſobił ſłudze twoiemu Jſáákowi/ á ſtąd wyrozumiem żeś vczynił miłośierdzie z pánem moim Abráhámem.

Jeſſcże był thych słow ſam v ſiebie niedokonał/ álić Rebeká wychodzi corká Báthuelowá/ [Gene: 22.] ſyná Melchi/ żony Náchorowey kthory ieſt brát Abráhamow/ máiąc wiáderko ná plecách ſwoich: Pánná kráſna y piękna bárzo/ y ktorey był mąż ieſſcże nie vznał. Przyſtąpiłá tedy do ſtudnie/ y nábráłá w wiáderko wody y ſzłá záſie ku domu. Zábieżał iey thedy ſłużebnik on/ y rzekł: troſſke wody daymi ábych ſie nápił z twoiego wiáderká/ ktora odpowiedziáłá/ piy moy Pánie: J predzuchno złożyłá wiáderko ná łokieć ſwoy/ y dáłá mu pić. A gdy ſie on iuż nápił/ przydáłá/ J owſſem y wielbłądom twoim náchwytam wody/ zabyſie wßyſcy nápili. A wylawſſy z wiáderká wode do koryth/ bieżáłá záſie do ſtudniey/ áby czerpáłá wode/ á náczerpawßy wſſyſtkim wielbłądom dáłá.

On pátrzał ná nie milcżąc/ chcąc wiedzieć zdárzyłli Bog droge iego czyli nie. A gdy ſie iuż nápili Wielbłądowie/ wyiął mąż kołſtki złote ktore nioſły dwá łoty złotá: y dwie zapónce złote/ ważące dzieśięć łotow złotá. J rzekł do niey: Powiedz mi czyiaś corká? á ieſli ieſt w domu oycá twego gdzie ſtánąć? ktora odpowiedziáłá: Jeſtem corká Bátuelowá/ ſyná Náchorowe [Gene: 22.] go ktorego mu porodziłá Melchá: y przydáłá/ mowiąc: plew też y śiáná v nas doſtátek ieſt/ y mieſce przeſtrone ku ſtániu.

Nákłonił ſie on człowiek/ y dał chwałe pánu/ mowiąc: Błogoſłáwiony Pán Bog páná moiego Abráhámá/ ktory nie odiął miłośierdziá á prawdy ſwoiey od Páná moiego/ y przywiodł mie proſtą drogą do domu brátá páná moie°. Byeżáłá tedy dzieweczká/ j opowiedziáłá w domu mátki ſwoiey wſſytko co byłá ſłyſſáłá. A miáłá Rebekká brátá imieniem Lában/ ten w ſkok wyſſedł do człowieká ku ſtudnicy. A gdy vzrzał Kolſtki y zaponki (złote) ná rękách śioſtry ſwoiej/ y vſłyſſał wſſytke rzecż ktorą powiádáłá/ że iey ták mowił tē człowiek: przyſſedł do mężá ktory ſtał v wielbłądow przy ſtudniey wody/ y rzekł do niego: wnidz Błogoſłáwiony Pánie czemu ná dworze ſtoiß? nágothowałem dom y mieyſce wielbłądō twoim. Wwiodł go tedy ná goſpode y rozśiodłał wielbłądy/ á dał im plew y śianá/ y wody ku vmyćiu nog/ ták wielbłądow iáko y mężow ktorzy byli przyßli ſnim. Potym y chlebá przedeń położono.

On záthym iął mowić/ Nie będe pierwey iadł/ álem ſpráwie poſelſtwo moie. Odpowiedział mu/ Sprawuyże. [1. Re: 16.] Tedy iął ták mowić. Jeſtem ſługá Abráhámow/ á Pan błogoſłáwił pánu memu bárzo/ y wielmożnym go vczinił: nádał mu owiec y wołow/ ſrebrá y złotá/ Sług y ſłużebnic/ wielbłądow y oſłow. [Gene: 21.] Temu porodziłá Sárá żoná iego ſyná w ſtárośći ſwoiey/ y wzdał mu

wßytkie rzeczy ktore miał/ y záwiązał mie slubem pan moy/ mowiąc/ Nie weśmieß żony synowi mem u z corek Chánáneyskich w ktorych ziemi mießkam: ále do domu oycá moiego poydzieß/ y z przyrodnych moich weśmieß żone synowi memu. Jam odpowiedział pánu moiemu/ co iesliby niechćiáłá iść zemną niewiástá? rzekł: Pan moy przed ktorego oblicznośćią chodzę/ pośle Angiołá swoiego sthobą/ á będzie spráwował drogę thwoie: y poymieß żonę synowi moiemu z przyrodnych moich z domu oycá moiego. Będzieß prozen złorzeczenia mego/ gdziebyś przyßedł do przyrodnych moich/ á oni by tobie niechćieli dziewki dáć.

Przyßedłem tedy dziśia do sthudnie wody/ y rzekłem: Pánie Boże páná moiego Abráhámá/ iesliś zrządził drogę moię po kthorey teras chodzę/ otho sthoię v sthudnie wody/ á pánná ktora wynidzie ku czerpániu wody/ gdzie by vsłyssáłá odemnie/ Day mi trochę wody ku pićiu z wiádrá twego: á rzekłáby mi/ y ty piy/ y wielbłądom twoim ná leię: thá iesth niewiástha ktorą sposobił Pan synowi páná moiego.

A gdym ia tho z sobą milcząc myslił/ Vzrzałem Rebekkę przychodzącą z wiádrem ktore niosłá ná plecach: y przystąpiłá do sthudniey/ y nábráłá wody: Thedym rzekł do niey: Day mi się trochę nápić. Ktora pokwápiwßy się/ złożyłá wiádro z rámion/ y rzekłá mi/ J ty piy: y wielbłądom thwoim dam. Piłem y nápoiłá mi wielbłądy. Potymem iey pytał/ themi słowy/ czyiáś iesth corká? Oná odpowiedziáłá/ corká Báthuelowá iesthem syná Nachorowego ktorego mu porodziłá Melchá.

Záwieśiłem thedy kołsthky ku okrásie oblicza iey/ y zaponki wzdziałem ná ręce iey. A padßy ná oblicze swe/ chwałem pánu czynił/ Błogosłáwiąc Páná Bogá páná moiego Abráhámá/ ktory mie przywiodł prosthą drogą/ ábym wziął corkę brátá páná moiego synowi iego. A przetoż iesli vczynićie miłośierdzie y prawdę z pánem moim/ dayćie mi znáć: chodź że theż co ynego sye wam zda/ y tho mi powiedzćie/ iż poydę ná práwą álbo ná lewą stronę.

Odpowiedzieli Lában y Báthuel: Bacżymy że thá rzecz wyßłá od Páná: Niemożemy przećiw temu co się iemu polubiło co inego sthobą mowić. Otho máß Rebekkę przed sobą/ weźmi ią á iedź/ á niechay będzie żoną syná páná twoiego/ iáko mowił Pan. Co gdy vsłyssał służebnik Abráhámow/ vpadwssy ná ziemię dał cześć á chwałę Pánu. Pothym dobywssy kleynothow srebrnych v złotych/ thudzież y ßath dárował ie Rebekce: Bráciey thakież y Máthce iey/ dáry dał y záczawssy gody/ iedząc pospołu y pijąc/ zostáli tám.

Wstawssy pothym rano/ iął mowić on służebnik: Pusććie mie iż iuż poydę ku pánu swemu. Thedy mu odpowiedzieli brát y máthká iey: Niech iessćże pozostánie dzieweczká przynamniey z dziesięć dni v nas á pothym poiedzie. Rzekł Niewśćiągayćie mie boć iuż Pan zrządził drogę moię: dayćie mi wolność iż się będę brał ku pánu swemu. Oni zás rzekli: przyzowmy theż dzieweczki/ á dowiedzmy sye iey woleyi. A gdy przyßłá wezwáná/ pytháli iey. Chceß iść z them człowiekiem? oná odpowiedziáłá/ puydę.

Pušćili thedy Rebekkę syostrę swą y mámkę iej/ z służebnikiem Abráhámowym y thowárzyßmi iego: winssuiąc syesthrze swey ßczęśćia dobrego/ mowiąc. Jesteś siosthrá nássá. Mnoż sye wtysiąc thysyecy/ á niechay oppánuie plemię thwoye/ brany nieprzyiaćielow swoich. Rebekká thedy y dzieweczki iey wsiadssy ná wielbłądy iecháli zá mężem: kthory spiessnie sye náwrácał do páná swoiego.

Gene: 22. & 35.

Práwie thegoż czásu/ przechodził sye/ Jsáák po drodze ktorą wiedzie do studniey á zowią ią (sthudnia) Zywiącego y Widzącego: Abowiem mießkał ku południu/ A wyßedł był ná pole dla rozmyslánia/ gdy się iuż skłániał dzień. Tám gdy podniosł oczy/ vzrzał wielbłądy/ á oni idą oppodal. Rebekká theż vzrzawssy Jsáákà/ ziádłá z wielbłądá y rzekłá do służebniká/ Co ono zá człowiek/ ktory idzie przećiwko nam przes pole? odpowiedział iey/ Tho iesth moy pan. Co vsłyssawssy Rebekká/ pochwyćiłá co richley płássz swoy y odziałá sye. A służebnik wssytko co był spráwił/ powiedział pánu swoiemu Jsáákowi/ kthory wprowádził ią do mießkánia Sary mátki swoiey/ y poiął ią: á ták vsilnie ią miłował: że też w boleśći oney/ w ktorey prze smierć Máthki swey był/ nieiáko sye mu vlżyło.

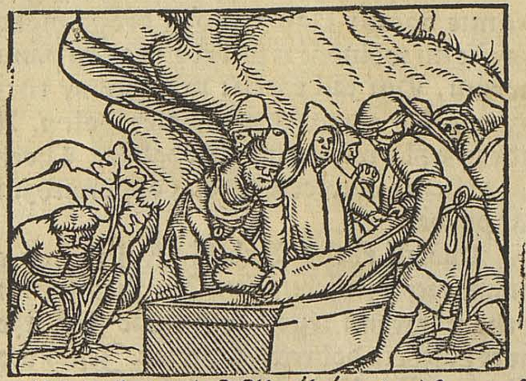
Gene: 16.

Cap. 25.

Abráhám z drugiey żony maiąc niemáło synow vmárł: Thakież Jsmahel zostáwiwßy dwánaśćie kriązath szczedł. Jzáák vprosił żenie płod y miał Esau/ y Jakobá/ s ktorych pierwssy młodssemu przedał prawo pierworodnośći swey.

MIał też Abráhám inssą żonę/ imieniem Ceturę: tá mu porodziłá Zámrámá/ Jeksáná/ Mádáná/ Mádyáná/ Jesbochá/ y Sue. A Jeksán zás miał Sabá y Dádáná. Synowie Dádánowi byli/ Asurym/ Lá-

thuſym/y Láonim. Z Mádyaná lepak po ſſedł/ Effá/ Effer/ Henoch/ Abidá/ y Zeldá. Wſſyſtcy ći ſynowie Cetury. J dał Abráhám wſſyſthko w cżym władza miał/ Jſáákowi. A ſynom inych żon dał dáry/ y oddzielił ie od Jſááká ſyná ſwe⁹ poki ieſzcże ſam był żyw/ ná ſthrone ku wſchodu ſłońcá.



Gene: 15.

Miał thedy iuß Abráhám dni żywotá ſwego/ ſto ſiedmdzieſiąt y pieć lat/ á z chodząc vmárł ieſt w ſtároſci dobrey á wielkiey/ w zeßłym wieku/ y peten dni/ y przyłożono go do ludu ſwego. J pochowáli go Jſáák y Jſmáel/ ſynowie iego/ w iáſkini dwoiſthey/ ktora ieſth ná roli Effronowey ſyná Hetheuſſowego/ przećiwko Mámbre/ kthora był kupił od ſynow Heth. Thám pochowan ieſth on y Sará żoná ie⁹. Poſmierći iego/ Błogoſłáwił Bog Jſáákowi ſynowi iego/ kthory mieſſkał v ſthudnie/ żywiacego y widzacego.

Gene: 23.

Gene: 16.

I. Para: I.

Rod Jſmáelá ſyná Abráhámowego/ kthorego mu porodziłá Agár Egypthſka ſłużebnicá Sary/ then ieſt: J the imioná ſynow iego/ ktoremi miánowány wrodzáioch ſwych. Pierworodzony ſyn Jſmáhelow Nabáioth/ pothym Cedar/ Adbehel/ Mábſán/ Máſſimá theż/ y Dumá/ Máſſá/ Adat/ y Themá/ y Jatur/ y Naffis/ y Cedmá. Ci ſą ſynowie Jſmáelowi/ y the imioná po zameczkách y miáſteczkách ich/ dwánáśćie Kriążąth pokolen ſwoich. A iuż było lath żywothá Jſmáelowego/ ſtho trzydzieśći y ſiedm̃/ gdy ſcżedſſy ná zdrowiu/ vmárł/ y przyłożono go do ludu ſwego. A mießkał od Hewilá aż do Sur/ ktora ſye ſkłania ku Egyptu/ przychodzącym ku Aſſyriycżykom. Przed wſytka bráćia ſwoia vmárł.

Gene: 17.

Rod Jſááká ſyná Abráhámowego ten ieſth: Abráhám vrodził Jſááká/ ktory będąc we cżterdzieśći lat/ poiął żone Rebekke/ corke Báthuelá Siriycżyká z Meſopothámiey/ ſyoſtre Lábánową.

J modlił ſye Jſáák Pánu zá żoną ſwoią: przetho iż byłá niepłodna: A Pan wyſłuchał go/ y dał płod Rebekce. Ale wżywoćie iey/ ſpiráły ſye y iákoby potykáły dziećiathká/ ktora rzekłá: Jeſlyß mi ſye thák miáło dziáć/ co mi byłá zá potrzebá záſtapić. J wezbráłá ſye Rebekká/ áby ráde wźiełá od Páná/ ktory odpowiádáiąc rzekł: Dwá Narody ſą wżywoćie thwoim/ á dwoy ſye lud z żywothá thwego rozdzieli/ á lud ieden przemoże drugi/ y wietſſy będzie ſłużył mnieyſſemu.

Roma: 9.

2. Reg: 8.

A gdy iuż cżás rodzeniu przyſſedł/ áli otho bliźniethá w żywoćie iey náleziono. Kthory ſye pirwey národził liſowáthy był/ á wſſythek koſmáthy/ iáko łupieß bydlećiá/ y názwano imie iego Ezau. Ná tychmiaſth y drugy wyſſedł trzymáiąc reką bráthá zá piethe: á przethoß názwano go Jakob. Wſſeſćdzieſiąth lath był Jzáák/ gdy mu ſye národziły the dziatki. Ktore gdy doroſly/ był z Ezau Myſliwiec y oracż wielki: A z Jakobá był mąż proſty/ mieſſkał w namiećiech. A Jzáák miłował wiecey Ezau: dla thego iż z myſliſtwá iego cżeſtho pokármow vżywał: A Rebekká lepak miłowáłá Jakobá.

Ioſue: 24.
Oſee: 12.
Mich: 1.

Potym iákoż/ vwárzył ſobye Jakob potrawke: y tráfiło ſie/ że przyſſedł do niego spolá Ezau ſprácowány/ y rzekł do Jakobá: Day mi theż tey warzy żołtey/ ábowiem ſye bárzo zrobił. J dla thegoż nazwano imie iego Edom. Rzekł ku niemu Jakob/ Przedaymi práwo pierworodnośći ſwey. On odpowiedział: Othoć vmieram/ coß mi zá vżytek práwá pierworodnośći mey? Rzekł Jakob: przyśieß że mi: Przyſiągł mu Ezau y przedał pirworodnoſć ſwoie. A thák wziąwſſy chlebá y one potráwe Socżewice/ iadł y pił/ y odſſedł/ lekce ſobye ważąc iż práwo pierworodnośći ſwey przedał.

Abdie: 1.

Gene: 47.
Hebre. 12.

Cap. 26.

Jſáák dla głodu ßedł do Gerare/ tham mu Pan dał obiethnice błogoſławieńſtwa plemieniu iego/ Abimelech go ſſukał że żone ſwą zwał ſroſtra/ pothym gdy paſterze ich o ſthudnie ſye cżeſto wádzili/ vcżynił ſnim przymierze pod przyſiegą.

ZAcżał ſye był potym głod ná ziemi/ po onym nieurodząiu ktory ſye był ſtał zá dniow Abráhámowych: thedy odſſedł Jſáák do Abimelechá Krolá Páleſtińſkiego do Gerar. Thám vkazał ſye mu Pan y rzekł: Nie wſthepuy do Egyptu/ ále pomieſſkay wziemi/ ktora ia tobie powiem/ á bąć gośćiem wniey/ y będę ſthobą/ będęć theß błogoſłáwił: Abowiem thobie y plemieniu thwemu dam

Gene: 12.

Gene: 12. 13. 15.

wſſytkie thy kráiny / czyniac dosyć przy- ſiedze kthoram ſie záwiazał oycu twemu Abráhámowi. Rozmnoże plemie twoie / iáko gwiazdy ná niebie: y dam pothom- kom twoim wſſytkie powiáty otho the / á będa błogoſłáwione w plemieniu twoim wſſytkie Narody ziemi: przeto iż Abrá- hám powolnymbył głoſu memu / á pilno- wał przykazánia y poruczeńſtwá mego / Obrzedy chwálebne: y práwá moie chował.

Gene: 12. 18: 22. Roma: 4.

Zoſthał tedy Izáák w Gerarách. ktore- go gdy Mieſſczánie tego miáſtá pytáli o żone iego / odpowiedział: Syoſtrá moiá ieſth. Bo ſye obawał wyznáć żeby mu byłá oddaná wmałżeńſkie ſthadło: rozważaiac ſobie / by go lepak niezábili dla iey vrody á pieknośći. A gdy iuż minęło dni niemá- ło iego thám mieſzkániu / wygladáiac Abi melech krol Páleſtyńſki oknem / vzrzał że kuńſthuie (Izáák) z Rebekka żona ſwo- ia. I wezwawſſy go rzekł: Ráſna rzecz ieſt że to żoná twoiá: Czemuś nieprawdzi- wie powiádał / że by ſioſtrá twoiá byłá: od powiedział: Bałem ſye bym nie zginął dla niey. I rzekł Abimelech / czemuś námi wodził: Mogł ſye ktho z ludu poznáć z żo na twoia / thedy byś był przywiodł ná nas wielki grzech. Przykazał potym wſſytkie- mu ludu mowiac: Kto by ſye dotknął czło wieká tego żony / śmierćia zginie.

Gene: 12. & 20.

Siał thedy Izáák w onev żyemi / y wziął tegoż roku / ſto kroć ták wiele iáko wyśiał / y błogoſłáwił mu Bog / y był vbogácon ten człowiek / y roſł wſcześćiu v mnożył ſye thák że ſye ſthał vprzeymie á vśilnie wiel- kim. A miał ſthátku / owiec / bydłá / y cze- ládzi bárzo wiele. Stad że zazrzac mu Páleſtynowie / wſſytkie ſthudnie ktore by ły wykopáli ſludzy oycá iego Abráhámá / the ná ten czás zámiotáli y záſypáli zie- mia: thák bárzo mu zazrzeli: że theż ſam Abimelech mowił do Izááká / Odidz od nas / boś ſye ſthał możnieyſſym niż my nie rowno.

Gene: 21.

A on odſſedwſſy miał ſye ku ſthrumieniu Gerare iżby thám mieſzkał: Kopał záśie inße ſthudnie / kthore byli wykopáli ſlu- dzy oycá iego Abráhámá / y kthore byli po iego ſmierći zámiotáli Philiſtynowie: I názwał ie tymiß imiony / kthorymi przed- thym oćiec był názwał. A kopáiac przy ſtrumieniu / nálezli wode żywa. Ale y tám ſwar záſſedł páſterzow Gerary przećiwko páſterzom Izáákowym / mowiacych / Ná- ſſá tho wodá. I dlá thego: imie ſtudniey z onego co ſie było przytráfiło názwał / Po thwarz.

Gene: 13.

Kopáli záſye y inſſa: y o one ſye teß ſwá rzyli (á że ſie onie wadzili) názwał ia (Se thna) to ieſt. Nieprzyiaćielſtwo Wezbra- wſſy ſye ſtámtad / kopał ina ſthudnia / o ktora ſye iuß nieſwárzyli: przetho názwał imie iey / Rechoboth: to ieſth Rozſſerze- nie mowiac: Theraz rozßyrzył nas Pan á dał nam rość ná ziemi. Wſtapił thedy Izá- ák z onego mieſcá do Berſábee.

Thám vkazał ſye mu Pan oney nocy / mowiac: Ja ieſthem Bog Abráhámá oycá twoiego / nie boy ſye / bo ia ſtho- ba ieſtem. Będeć błogoſłáwił / á rozmno- że plemie thwoie / dla Abráhámá ſlużebni- ká mego. Przethoß zbudował thám oł- tarz Pánu: á wzywáiac imienia Páńſkie- go / rozbił namioth: y przykazał ſlugam ſwoim by kopáli ſthudnia.

Ná tho mieſce gdy przyiácháli z Gerar Abimelech / y Ochozath przyaćiel iego / y Phikol hethman nád rycerſtwem: mowił do nich Izáák: Pocośćie przyßli do mnie człowieká kthoregośćie nienawidzieli y wypedzili od ſyebie? Oni mu odpowie- dzieli / Widzieliſmy ſthoba być Páná / y dla tegoſmy rzekli: Niechay będzie przy- ſyegá miedzy námi / á wſtapmy w przymie rze: ábyś nam nic złego nieczynił / thák iákoſmy theß nic twego ſye nie tykáli / á- niſmy vczynili czym by ſye mogł obrážáć áleſmy ćie wpokoiu puśćili rozmnożonego błogoſłáwieniem Páńſkim. Thedy ſprá- wił ná nie gody. A gdy ſye náiedli y nápili / wſthawſſy ráno / przyſyegli ſobie zobopol- nie: y puśćił ie Izáák ſpokoynie ná mieſce ich. Alić oto przyßli tegoß dniá ſludzy Izá- ákowi / powiádáiac mu / o ſtudniey ktho- ra wykopáli / y thák mowiac: Nálezli- chmy iuß wode / przetho nazwał ia (Seb- bá) tho ieſth Obfitość / á imie miáſthu dano Berſábee / ktore trwa aż do niniey- ſſego dniá.

Gene: 21.

Iudi: 11.

Ezau we czterdzieśći lath poiął dwie że- nie / Judith corke Beery Etheyſkiego / y Báſemáth corke Elonowa z thegoż mie ſcá: iedno że obiedwie niebyły ku myſli Iſáákowi y Rebekce.

Gene: 36.

Gene: 27.

Cap. 27.

Jakob zá poráda máthczyna / przechwycił Błogoſłáwieńſthwo brothu Ezau / y dla gnie- wu iegoß / do Lában aby ßedł / ieła mu mathka radzić.

SThárzał ſye thedy Izáák / y záßły bilmem oczy ie° ták że widzieć niemogł: y wezwał Ezau ſyná ſwoiego ſtárſſe- go / á rzekł do niego: Synu miły. On odpowiedział: owo ia ieſt. Rzekł mu oćiec: Widziß żem ći ſye iuż ſthárzał / á niewiem dniá śmierći ſwey: Weźmi ho-

H·bre: 11. Rom: 10.

rzeże ſwe/ ſaydat y łuk/ á wynioż tedy/ á ieſli co poluiac vgoniß/ vdziáłáy mi z tego potráwe/ ták iáko wieß wola moie/ tedy mi przynieś iſ co zgiem: potymći błogoſłáwić będzie duſſá moiá/ pierwey nißli vmrę.

Co gdy Rebekká vſłyſſáłá/ á on wyſſedł ná pole/ iżby roſkazánie oycowſkie wypełnił/ rzekłá ſynowi ſwoiemu Jakobowi: Słyſſáłám gdy twoy oćiec mowił z Eſau brátem twoim/ rzekac: Przynieś mi z łowu twego/ y nágotuy pokármow iżbym iádł/ y błogoſłáwił pothym thobie przed Pánem/ pierwey niß vmrę. A thak teraz ſynu moy przeſtań ná rádach moich/ á idz do ſtádá/ przynieśże mi dwá koźiełki co nalepſſe/ że náczynie pokármow oycu twemu/ ktorych rad pożywa: Kthore gdy mu przynieſieß á będzie ich pożywał/ błogoſłáwi tobie pierwey nißli vmrze.

On iey odpowiedział: Wieß że Eſau brát moy człowiek koſmáty ieſt/ á ia głádki: dotknieli ſie mnie oćiec moy á pobaczy/ boię ſie by ſie niedomnimawał/ że bym go chćiał oſſukáć/ by potym ná mie przeklectwá nieprzywiodł miáſto błogoſłáwienia. Do kthorego mátká/ Ná mię pry niechay będzie to przekletſtwo ſynu moy/ tylko thy vſłuchay rády moiey/ á idz przynieś mi com kazáłá. Odſſedł/ przynioſł/ y dał mátce ſwey. Przyprawiłá oná pokármy/ iáko rozumiáłá wola oycá iego. Potym wſſáty Eſau bárzo koſſtowne/ ktore v ſiebie miáłá w domu/ oblokłá go/ y ſkoreczkámi z onych kozlietek/ obwinełá ręce/ y gołą ſſyię tákież zákryłá. J oddáłá mu potráwy/ y kilko chlebá kthorego byłá nápiekłá/ podáłá (w ręce Jakobá ſyná ſwego) kthory gdy przynioſł/ rzekł: Oycże moy? á on odpowiedział: Słyſſę/ kthoś thy ieſt ſynu moy. Rzekł Jakob: Ja ieſtem pierworodny ſyn twoy Eſau: vczyniłem ći iákoś mi roſkazał/ wſtań/ ſiądź/ á iedz z obłowu mego/ by mi błogoſłáwiłá duſſá twoiá. J záś Jzáák rzekł: do ſyná ſwego/ iákożeś mogł ták rychło náleść ſynu moy? On odpowiedział/ wola to Boża byłá/ áby mi ſie prędko tráfiło/ com żadał. J rzekł Jzáák (ku Jakobowi) Przyſtęp ſám że ſye ćiebie dotknę ſynu moy á doznam ieſliś thy moy ſyn Eſau czyli nie. Przyſthapił on do oycá: y pomácawſſy go Jzáák rzekł: Głośći/ głos Jákobow ieſt: Ale ręce/ ręce ſą Eſau: J nie poznał go/ ábowiem koſmátość rąk/ podobieńſtwo ſtárſſego podawáłá.

Błogoſłáwiąc tedy iemu/ rzekł: Ty ieſteś ſyn moy Eſau? Odpowiedział/ ia ieſtem. On záś rzekł: podayże mi potráwy ktoreś nágotował z obłowu twoiego ſynu moy/ áby thobie błogoſłáwiłá duſſá moiá. Podánych ſobie (pokármow) gdy poiadł/ podał mu theß y winá: A gdy ſie go nápił/ rzekł do niego: Przyſtęp do mnie á pocáłuy mię ſynu moy. Przyſtąpił/ y pocáłował go. J nátychmiaſt iáko ſkoro poczuł wonność ſſat iego/ błogoſłáwiąc mu rzekł.



Otho wonia ſyná moiego/ iáko wonia polá pełnego (woniáiących ziół) ktoremu błogoſłáwił Pan. Niech ći da tobie Pan Bog z roſy niebieſkiey/ y z tuczności ziemſkiey/ hoyność zboża/ winá/ y Oliwy. Niechać thobie ſłużą ludzie y kłániáią ſie pokolenia: Bądź pánem brátow twoich/ á niechay ſie kłániáią przed tobą ſynowie mátki twoiey: Kthoby ćiebie przeklinał/ niechay będzie przeklęty/ á ktoć będzie błogoſłáwił/ bądź błogoſłáwieńſtwá pełen.

Ebre: 11.
Eccle: 3.

Ledwe Jzáák rzeczy dokonał: á Jakob wyſſedł od niego/ przyſſedł Eſau/ y przyprawione z łowu ſwego pokármy/ przynioſł oycu mowiąc: Wſtań oycże moy/ á iedz z myśliſtwá ſyná twoiego/ by mi błogoſłáwiłá duſſá twoiá. J rzekł mu Jſáák/ J ktożeś thy? odpowiedział mu: Ja ieſtem ſyn twoy pierworodny Eſau. Zlekł ſie Jſáák zumieniem wielkim/ więcey niß kto temu wierzyć może/ dziwuiąc ſie/ y rzekł: ktoß tedy ono był/ ktory iuß dawno z łowu co był vgonił dał mi/ y iadłem ze wſſytkiego pierwey nizliś thy przyſſedł? y błogoſłáwiłem ći mu/ á będzie błogoſłáwion.

Vſłyſſawſſy Eſau rzecz oycową/ iął krzyczeć głoſem wielkim/ á fráſunkiem práwie porążony/ rzekł: Błogoſław theß y mnie oycże moy miły: Ktory rzekł: Przyſſedł rodzony brát twoy chytrze/ y wziął błogoſłáwieńſtwo twoie. A on pothym przydał/ Spráwiedliwie dáno mu ieſt imię Jakob/ ábowiem otho iuß po wtore mię podſſedł: Práwo pierworodności mey przed tym wziął/ á teraz iuß po wtore/ pochwyćił błogoſłáwieńſtwo moie. J záſie do oycá rzekł: Zażeś niezáchował y mnie

błogosłáwieństwá.

Odpowiedział Izáák: Postánowiłem go Pánem twoim á wsſyſtke bráćia iego w służbem mu podał: zbożem/ winem/ y oliwą zmocniłem go/ thobie potym ſynu moy/ coż wiecey mam vczynić? Rzekł mu Ezau: wiec tylko iedno masz błogosłáwieństwo Oycze? Proſſe ćie ábyś mi też błogosłáwił. A gdy zkrzykiem wielkim płákał/ zrusſył ſie Izáák y rzekł do niego. W tłustośći ziemſkiey/ a w roſie niebieſkiey/ z wierzchu będzie błogosłáwieństwo twoie. Będzieſz w mieczu żył/ á brátu twemu będzieſz służył/ y przyidzie czás/ kiedy otrząſnieſz y rozwiążeſz iárzmo iego/ z ſſyie twey.

Hebre: 11.

4. Reg 8.

Nienawidział tedy záwżdy Ezau Jakobá/ dla błogosłáwieństwá kthorym mu błogosłáwił oćiec: J mowił w ſercu ſwoim/ przyidąć dni żáłoby oycá mego nieinák iedno zábiie Jákobá brátá ſwego: powiedziano tho Rebekce: ktora boiąc ſye/ wez wawſzy Jakobá ſyná ſwego/ rzekłá do niego: otoć Ezau bráth twoy/ odpowieda że ćie chce zábić. Przeto Teras miły ſynu/ ſłuchay rády moiey/ á wezbrawſſy ſye idz do Lábáná brátá mego do Haran: pomieſzkaſz znim niewiele dni/ aż by opłonął gniew bráthá twego/ a przeſtáło rozgniewánie iego/ á iżby zápomniał thego coś przećiw iemu vczynił: potym (po ćie) pośle/ y vezme ćie thu ſthámtąd. Dla czegoż mam ſtrádáć obudwu ſynow iedne[o] dniá? J rzekłá Rebekká do Izááká: Cnie mi ſye żywą być dla corek Heth: poymieli Jakob żone z narodu tey ziemie/ Niechce żywá być.

Abdie: 1.

Cap. 28.

Idąc Jakob do Mezopothámiey/ we ſnie Pána vżrzał/ y thám że wziawſſy obiethnice od niego/ o rozkrzewieniu plemienia ſwego/ ocknawſſy ſłubem ſye Pánu obwiązał.

Wezwał tedy Izáák Jakobá/ y błogosłáwił go/ á przykazał mu/ ták mowiąc: Niebierz ſobie małżonki spokolenia Chánáneyſkiego: ále idz a bierz ſye do Mezopotámiey Syriſkiey: do domu Báthuelá oycá Mátki twey/ tám że wezmi ſobie/ zá małżonke z corek Lábánowych/ wuiá twoiego. Bog wſſechmogący niechay ći błogosłáwi/ á daj ábyś rosł y mnożył ſye/ y był wzaſtępy mnogiego ludu. Day ći Boże Błogosłáwieństwá Abráhámowe/ y plemieniu twemu po tobie ábyś odzierżał ziemie pielgrzymowánia twego/ ktorą obiecał dziádowi twoiemu. A gdy go iuż puśćił Izáák/ wezbrawſzy ſye przyſzedł do Mezopotámiey Syriyſkiey/ do Lábána ſyná Báthuelowego Syriyſkiego/ brátá Rebekki máthki ſwoiey.

Ozee: 12.

Widząc Ezau iż iuż błogosłáwił oćiec ie[o] Jákobowi/ á iż go poſyłał do Mezopotámiey Syriyſkiey/ by ſtámtąd żone poiął/ á że po błogosłáwieniu przykazał mu mowiąc: nie poymieſz żony z corek Cháná neyſkich/ á iż Jákob ſłucháiąc rodzicow ſwoich ſſedł do Syriey: wybaczywſzy też iż niená zrzał corek Cháná neyſkich oćiec ie[o]: ſzedł do Iſmáhelá/ y poiął żone (krom tych kthore pierwey miał) Máheleth/ corke Iſmáhelowe/ ſyná Abráhámowego/ ſyoſtrę Nábáiothowe.



Wyſzedwſzy tedy Jakob z Berſábee/ ſzedł do Haran. A gdy pryſzedł ná iedno mieſce y chćiał ſobie tám odpoczynąć/ po zaſzćiu słońcá/ wziął kámień z onego ktore tám leżáło kámieniá/ y położywſzy pod głowę ſwoie/ ſpał ná onym mieſcu: J vżrzał we ſnie drábinę ſthoiącą ná ziemi/ á wierzch iey dotykáiący ſye niebá (vżrzał teſz) Angioły Boże/ wſtępuiące y zchodzące po niey: y Páná á on ſye podpárł ná drábinie/ y mowił do niego: Ja ieſthem Pan Bog Abráhámá oycá twoiego/ y Bog Izáákow: ziemie ná ktorey ſpiſz/ tobie y plemieniu twemu ia dam. A będzie plemię thwoie iáko proch ziemie: Rozwiedzieſz ſye ná wſchod/ ná zachod/ y ná pułnocy/ y ná południe: A będą błogosłáwione w tobie y w náſieniu twoim/ wſzytkie pokolenia ziemie: A będę ſtrożem twoim/ gdziekolwiek ſye obroćiſz: y przywiodę ćie zás/ do they ziemie: á nieopuſzczę ćie áleſz wſzyćko ſkuthkiem okażę com mowił.

Deute: 12. & 19.

J gdy ocknął ze ſnu Jakob/ rzekł: Záprawdę Pan ieſt ná tym mieſcu/ á iam niewiedział. J lękáiąc ſye rzekł: Jáko ſtráſzne ieſt to mieſce? Nic innego tu nie ieſt iedno dom Boży/ á brámá niebyeſká. Wſtawſſy thedy Jakob ráno wziął kámień/ kthory był położył ſobie wgłowy/ y wynioſł go (nád ziemię) ná pámiathkę y polał Oleiem z wierzchu. J názwał imie

Sapi: 10.
Acto: 12.

Betel. To ieſt. Dom Bożу.

miáſthá Bethel kthore pierwey zwáno Luzá.

Záwiązał ſye też ſlubem mowiąc: Jeſliby Pan raczył być ſemną/ á ſtrzedz mie ná tey drodze po ktorey ia poyde/ á dał by mi chlebá ku żywnośći/ á ßáthy ku odzianiu/ y ieſli ſye wroce ſczeſliwie do domu oycá mego bedzie mi Pan zá Bogá/ á kámień ten ktorym wyniosł ná pámiąthke/ bedzie zwan Dom Boży: J ze wßytkich rzeczy/ ktoremi kolwiek daß dzieſyeciny bede ofiárowáł thobie.

Cap. 29.

Przyßedwßy Jákob do Lábáná/ ſłużył mu zá Rachel corke iego ſiedm lath/ á gdy go Lia przy oddawániu podeßło/ zás y druga ſiedm lath zá Rachel ſłużył. Bedąc potym Rachel niepłodna/ Lia cztyrzech ſynow porodziłá.

Wyſſedſſy (ſtámtad) Jákob/ przyſſedł do ziemie ná wſchod ſłońcá. J vzrzał ſtudnią ná polu/ y troie ſtádo owiec/ á ono ſie ſkłádáło przy niey: bo wiec ſniey nápawáno dobythek/ á wierzch (oney ſtudnie) wielkim kámieniem záwierano. J był ten obyczay/ iż gdy ſie iuż wßyſthkie owce zeßły/ odwalali kámień/ potym gdy nápoili bydło/ záſie go ná wierzch ſtudniey kładli.

Rzekł tedy do páſterzow/ Brácia ſkądeście: oni odpowiedzieli/ z Arán. J pytáiąc ich rzekł: znacieli Lábáná ſyná Náchorowego: odpowiedzieli/ znamy. Rzekł do nich: Jákoli ſie ma ná zdrowiu: Powiedzieli/ zdrow dobrze: Alić oto Rachel corká iego idzie żonąc trzode ſwą. J rzekł Jákob: Jeßcze dáleko do wieczorá/ y ieſſcze nie czás gnáć ſtádá do ſwey owczárniey/ przeto nápoyćie pierwey owce/ pothym zás ná páſtwe wyżeniećie. Oni mu odpowiedzieli. Niemoże być byſmy mieli poić trzody (náſſe) poki ſie nie z żenie wſſytek dobytek/ y dokąd nie odwálimy zwierzchu tey ſtudnie kámieniá.

Jeſſcże domawiáli/ á oto Rachel przychodziłá z owcámi oycá ſwego: Abowiem oná trzode páſłá. Kthora gdy vzrzał Jákob/ y gdy ſie dowiedział/ yż byłá iego wuienna ſioſtrá/ á owce Lábáná Viá ſwego: odwálił kámień ktorym ſie ſtudniá záwierátá. J nápoiwſſy trzode/ pocáłował ią: A podniozwſſy głos iął płákáć/ y oznáymił iey/ że był brátem oycá iey/ á ſyn Rebekki: Oná wſkok dáłá znáć oycu ſwemu.

Ktory gdy vſłyſſał/ iż przyſſedł Jákob ſieſtrzeniec iego/ wybieżał przećiw niemu/ obłápiwſſy go potym y pocáłowáwßy wiodł do domu ſwego. Wyſłuchawſſy tedy przyczyny przyśćia iego/ odpowiedział/ Jeſteś kość moiá/ y ćiáło moie. J gdy potym przeminęły dni krieżycá ie[illegible]go/ rzekł do niego: Wiec iżeśmi brát/ maß mi dármo ſłużyć: Powiedz co zá wyſługe chceß wziąć odemnie: A miał dwie corce/ ſtárſſey imie było Lia: á młodſſa zwáno Rachel. Jedno Lia płynących oczu byłá/ Rachel zás oblicza pieknego/ y weyrzenia wdzięcznego. The miłuiąc Jákob/ rzekł: Bedeć ſłużył zá Rachel corke twoie młodſſą/ ſiedm lat. Odpowiedział Lábán: Lepiey ći żeć ia tobie dam niß komu inſſemu/ mießkayże v mnie.

Służył thedy Jákob dla Rachel ſiedm lath/ y zdáły ſye mu ony dni bárzo krotkie dla vprzemey miłośći. J rzekł do Lábáná: dayże mi żone moie: bo iuż ſye czás wypełnił/ ábym wßedł do niey. Ktory wezwawßy bárzo wiele przyiaćioł ná gody/ ſpráwieł weſele. A wieczor Lią corke ſwą wwiodł do niego/ dawßy iey dziewke imieniem Zelphe. Do ktorey według obyczáiu/ Jákob wſſedł/ potym gdy było ráno/ vzrzał Lią/ y rzekł do świekrá ſwoiego. Cożeś mi to vczynił: zażem nie dla Rachel ſłużył tobie: czemuś mie podßedł: odpowiedział Lában: Niemamy thu tego z wyczáiu/ byſmy mieli młodße pierwej wydáwáć (nißli ſtarße) Już wyżey ſiedm dni tego ſtadłá/ y teć teß dam zá praca/ ktorą mi bedzież ſłużył ſyedm lath inych. Przeſtał ná tym rad/ a gdy minął tydzień/ poiął ſobye Rachel zá małżonke: tey teß oćiec dał ſłużebnice Bale. A gdy doſtał iuż ſtadłá ktorego żądał/ wiecey miłował wtorą nizli pierwßą/ ſłużąc v niego zá nie drugie ſyedm lath.

A widząc Pan iż zániedbawał Jákob Lią/ otworzył żywot iey/ á ſyoſtrá przedſye niepłodna byłá/ oná poczawßy porodziłá ſyná/ y názwáła imie iego/ Ruben/ ták mowiąc: Wezrzał Pan ná pokore moie. Już teraß mie bedzie miłował Małżonek moy.

1. Para: 2.

J zás też poczełá y porodziłá ſyná/ rzekąc: Jż widział Pan żem byłá wzgárdzoną/ dał mi też y tego: J názwáłá imie iego Symeon. Poczełá potym trzeći raz y porodziłá inego ſyná/ y rzekłá: Już teraz przychyli á przyłączy ſye ku mnie mąż moy: przetho iżem mu porodziłá trzech ſynow. A dla tegoż názwáłá imie iego Leui. Po czwárty kroć poczełá y porodziłá ſyná y rzekłá: Już teß teraz bede chwalić Páná. J dla tego názwáłá go Judą: J przeſtáłá rodzić.

Cap.

Cap. 30.

O zawiśći Rachel ku Liey śyestrze swey w niepłodn[illegible]. J o wspomnieniu pańskim ná Rachel/ á o poczę[illegible] y porodzeniu Jozephá. o śmowie ktora śye stáłá miedzy Lábánem á Jákobem zá służbe iego. J o zbogáceniu Jákobá.

Acżac to Rachel że niepłodna byłá/ zázrzáłá tego śiestrze swey/ y rzekłá do meżá swego: Day mi theż dżieći ináczey tedy vmrę. Ośunąwszy śie ná nie Jákob/ rzekł:

1. Reg: 1.

Zażem ia iest Bog/ ktory ćie zbáwił płodu żywotá twego? Tedy oná rzekłá/ mam dżiewkę Bále/ wnidź do niey/ owa mi porodzi ná łono moie/ á będę miáłá z niey syny. J dáłá mu Bále miásto żony. Do ktorey gdy wszedł mąż/ poczęłá y porodziłá syná. J rzekłá Rachel: Osądził mie Pan/ á wysłuchał moy głos/ dawszy mi syná. A dla tego dáłá mu imię Dan. J záśie Bálá poczawszy/ vrodziłá drugiego/ przy ktorym mowiłá Rachel/ porownał mie Pan z śiostrą moią/ á zmocniłám śie. J názwáłá go Neptálim. Czuiac Lia iż rodzić przestáłá/ Zelffę służebnicę swoię meżowi dáłá. Ktora gdy poczawszy porodziłá syná/ rzekłá Lia/ szczęśliwie: A dla tego názwáłá imię iego Gád. Porodziłá zás Zelffá drugiego/ y rzekłá Lia: Tho zá błogosłáwieństwo moie: ábowiem/ będą mie zwáć błogosłáwioną wszysthkie niewiásty. Dla tegoż názwáłá go Aser.

Gene: 16.

1. Par: 2.

A wyszedszy Ruben/ czásu żniwá pszenicznego/ ná rolą/ nálazł Pokrzyk/ ktory mátce Liey przyniosł. J rzekłá iey Rachel: Vdzielmi kęs pokrzyku syná thwoiego. Oná odpowiedziáłá: Małoż iesz cze ná tym masz żeś mi odwabiłá á odmiłowáłá meżá/ iesz cze chcesz y pokrzyk syná mego odiąć? powiedziáłá Rachel: wiec niechai sto bą śpi tey nocy/ zá pokrzyk ten syná twe°. J gdy śye wrácał k wieczorowi Jákob spolá/ wyszłá przećiw niemu Lia y rzekłá: do mnie wnidżiesz/ bom ćie sobie zapłáta z iednáłá/ zá pokrzyk syná twego. J spał śnią oney nocy. Wysłuchał tedy Bog prosby iey. Poczęłá y porodziłá syná piątego/ y rzekłá: dał mi Bog zapłátę/ iżem dáłá dżiewkę swą meżowi memu. J názwáłá imię iego Jsachár. Záśye Lia poczęłá y porodziłá szostego syná/ y rzekłá: Dobrym mie wiánem Bog dárował. Też teras będżie sem ną Małżonek moy/ przeto żem mu sześć synow porodziłá. A dla thego názwáłá go Zábulon. Po kthorym porodziłá corkę imieniem Dinę.

W spomniał też Pan ná Rachel/ wysłuchał ią/ y otworzył żywot iey. A oná poczęłá y porodziłá syná/ mowiąc: Odiął Bog przygánę moie/ y názwáłá imię iego Jozeph/ rzekac: By mi przydał Pan syná drugiego. A gdy śye Jozeph vrodził/ rzekł Jákob do świokrá swego: Odpraw mie że śye wrocę do oyczyzny y do ziemie moiey. Puść mi żony y dżieći moie/ zá ktorem ći służył/ iż poydę. Ty sam znasz posługi moie/ ktoremći czynił. Rzekł do niego Lában: Niechay naydę łáskę przed oblicznośćią twoią Skutkiemem tego doznał/ że mi błogosłáwił Bog dla ćiebie: powiedz że mi zapłáte ktorą bym ći miał dáć.

1. Para: 2.

1.Reg: 11.

Gene: 39.

On odpowiedział: Ty wiesz iákomći służył/ á iáko wielka w rękach moich byłá máiętność twoiá. Przed tym nimem do ćiebie przyszedł/ nie wieleś miał: á teraześ zbogáćiał: á błogosłáwił ći Bog ná przyśćie moie/ Rzecz słuszna tedy iesth/ ábym też kiedy porádził domowi swemu. J rzekł Lában: Cożći mam dáć? Odpowiedział: Nic nie żądam: Ale vczyniszli co od ćiebie chcę/ będęć zás pásł y strzegł bydłá twego. Obycz wszytkie trzody swe/ á odłącz wszytkie owce pstre y nákrapiáney wełny/ á cokolwiek będżie czarnego/ nákrapiáne y pstre/ ták z owiec/ iáko miedzy kozámi/ to niechay będżie zapłátá moiá. A nágrodżi mi (służbę mą wierną) spráwiedliwość moiá/ iutro kiedy przyidżie czás śmowy/ przed tobą: A wszyćko co by niebyło nákrapiane/ álbo pstre á czarne/ ták w owcách iáko w kozách/ zá złodżieystwo mi przyczytasz.

J rzekł Lában: Wdżięcznie przyimuię to co żądasz. J odłączył won dżień kozy owce/ kozły/ y bárány pstre y nákrapiáne: á wszytko stádo iednostáyney bárwy/ to iest białey álbo czarney wełny/ poruczył w moc synom swoim/ J odstrzelił śye ták dáleko co by mogł zá trzy dni viácháć od zięćiá/ ktory pásł y ine trzody ie°. Tedy nábrawszy Jákob prętow Thopolowych zielonych/ y Migdałowych/ y Jáworowych/ odárł nie ktore: á gdy śye skorki zdżieli/ w tych ktore były odárte białość śye vkazáłá/ á one lepak ktore cáłe zostáwił/ zielone trwáły/ tákże tym sposobem stáłá śye bárwá rozmáita á przemienna. J włożył ie w korythá gdżie wylewano wodę/ iż gdżieby przyszły stádá pić/ miáły by przed oczymá one rozgi/ á pátrząc ná nie tedy by ták poczynáły. Stáło śye tedy że w onym zágrzaniu ktore bywa przy z ięćiu/ pátrzyły owce ná one pręty/ y rodziły potym srokáte/ pstre/ y rozmáitą bárwą nákrapiáne. J rozdżielił zás stádo Jákob/ y kładł rozgi w korythá przed oczy Báránow: á bydło Lábánowo było wszytko białe y czarne/ á inákszé wszyć

ko

ko Jákobowe/ po onym rozdzieleniu miedzy ſoba trzod.



Przeto gdy napierwſſe przypuſſczenie do owiec bywáło/ kładł Jákob rozgi do koryth w wode przed oczy Báránow y owiec áby zápátrzáiac ſie ná nie poczynáły. Ale kiedy pozne przypußczánie bywáło y poczećie poślednie/ nie kładł ich. J ſtały ſie wßytkie ktore były pozne Lábánowe: á kthore ránego czáſu Jákobowe. J zbogáćił ſie ten człowiek niezmiernie y miał thrzod bárzo wiele/ ſłuzebnic tákiez y ſług/ wielbłądow y oſłow.

Cap. 31.

Jákob nawiecey áby vſłuchał Páná/ zebrał ſie do oyczyzny kryiomko z zonámi y z dziećmi/ Rachel bogi oycowe zánioſłá y wywiodłá oycá fortemnie ßukáiacego. Potym z Lábánem Jákob przymirze vczyniwſy/ wroćił ſye do ſwego.

GDy pothym vſłyſſał rzecz ſynow Lábánowych mowiacych: odiał/ pry/ Jákob wſſytko co było oycá náſſego/ á zbiwſſy ſie z iego ſtátku/ ſtałſie ſławnym: ktemu obaczył twarz Lábánowe/ że ſie nie ták kniemu miał iáko wczorá álbo ongi: á nawiecey że mu Pan mowił: wroć ſie do ziemie oycow twoich/ y do rodziny twoiey/ á bede ſtoba: Poſłał y wyzwał Rachel y Lia ná pole/ gdzie páſł trzody/ y rzekł gim: Widze twarz oycá waſſego/ iż ſie nieták ku mnie ma iáko wczorá y przed tym. Ale Bog oycá moiego był ſem na. A ſámi wiećie/ żem ći ze wſſyćkiey śiły ſwey ſłużył oycu wáſſemu.

Gene: 32.

J owſſem oćiec wáß oſſukał mie/ á odmieniał zapłáte moie dzieśieć kroć: wſſák że iednák niedopuśćił mu Bog áby mi ßkodził. Bo ieſli kiedy rzekł: Pſtre beda myto twoie: wſſyſtkie owce rodziły pſtry płod. A gdy zás powiedział/ Biáłe wſſyſtkie weźmieß zá myto: wſſyſtkie trzody biáłe rodziły. J wziął Bog máietność oycá wáſſego/ á dał mi. Abowiem gdy czás poczynánia owiec przyſſedł/ podnioſłem oczy ſwe/ y vzrzałem we śnie/ iż ſámcowie zeymowáli ſye z ſámicámi / pſthrzy / ſrokáći / y rozmáitey bárwy. J rzekł Angioł Páńſki do mnie weśnie: Jákob: odpowiedziałem owo ia/ On zás rzekł: Wznieś oczy twoie/ y ogladay wßyćki ſámce ktorzy ſye z zeymuia z ſámicámi/ pſtre/ ſrokáte y nákrapiáne. Bom widział wſſytko cokolwiek vczynił Lában. Ja ieſtem Bog Bethel/ gdzieś pomázał kámień/ y obietniceś mi ſlubił. A ták teraz wſtań á wynidz z tey ziemie/ y wroć ſye do oyczyzny twoiey. J odpowiedziáły iemu Rachel y Lia/ Zaliż ießcze co ieſt co by nam zoſtáło wmáietnośćiach y wdziedzictwie domu oycá náſſe[o]: wſſák iáko zá obce nas poczytał ſobie y przedał/ á zyadł to co byłá zapłátá náſſá. Ale Bog odiał bogáctwá oycá náſſego: á dał ie nam y ſynom náſſym: A ták wſſytko coć przykazał Pan Bog czyń.

Gene: 28. & 32.

Tedy wſtał Jákob: y wſádziwſſy dzieći y żony ſwoie ná wielbłądy/ ßedł precz: á zábrał wſſytke máietność ſwoie/ ták trzody/ iáko co iedno był w Meſopotámiey nábył/ máiac ſye ku oycu ſwemu Jſáákowi do ziemie Chánáneyſkiey. Ná then czás ßedł był Lában ku ſthrzyżeniu owiec/ á Rachel vkrádłá báłwány y bogi oycá ſwego. A Jákob niechćiał tego oznaymić Theßći ſwemu/ że miał odeść. Gdy tedy odßedł thák on iáko to co iedno ku iego práwu należáło / przepráwiwßy ſye przes rzeke / ßedł przećiw gorze Gáláád.

Gene: 38.
2. Re: 13:
Gene: 35.
Therá-phim: iedni bałwany rozumieia, a drudzi obraz[illegible] ſktorich Laban Prakthikował, y dla tegoż gie Rachel wźieła, byſie niedowiedział, gdzie ſie obrocili.

Dano thedy znáć Lábánowi trzećiego dniá / że vćiekáł Jákob. On wziawſſy bráćia ſwoie/ gonił gi przez ſiedm dni: y pośćignał ná gorze Gáláád. Ale widział weśnie Páná mowiacego ſobie/ Wáruy byś co przykro nie mowił przećiwko Jákobowi. Już był Jákob rozbił namiot ná gorze: A gdy go pogonił z bráćia ſwoia/ ná teyże ſye gorze położył:

2. Re: 13.
1. Pára: 6.

J rzekł do Jákobá: Przeczżeś ták vczynił/ żeś krom wiedzenia mego zábrał corki moie iákoby poymáne mieczem: Czemuś zá ma niewiádomośćia chćiał vćiec/ ániś mi tego oznaymił że bym ćie był odprowádził z weſelem/ z pieśniem/ z Bebny y lutniámi: niechćiałeś tego mieć ábym wżdy pocáłował był ſyny moie y corki: nie madrześ ſobie poczał/ Oto y teraz przemogłá by moc moiá/ żebym ći to oddał: Ale Bog oycá thwego wczorá mi rzekł/ Wáruy byś nie mowił co przykrego przećiw Jákobowi: Badz ták/ chćiáłoć ſye iácháć do przyiaćioł/ á miałeś wola do domu oycá twego: czemużeś wżdy pokradł Bogi moie:

Odpowiedział Jakob: żem ſye wybrał zá niewiádomośćią twą/ bałem ſye byśmi mocą nie odiął corek ſwych. Ale co mie zło dzieyſtwem potykaß: vkogo kolwiek nay=dzieß Bogi ſwe niechay tuż gárło da przed bráćią náſſą: Szukay wßedy y zwártuy wßicko/ á co iedno twego vmnie naydzieß/ weznii. Gdy to mowił niewiedział żeby Rachel wzietá byłá iego báłwany. Tedy wßedł Lában do namiotu Jákobowego y Liey y obu ſłużebnic/ y nienaláſl nic. A gdy wßedł do námiothu Rachel/ oná ſpießnie ſkryłá ony báłwany pod mierzwę (ktorą ſłano) wielbłądom/ y vſádziłá ſye ná niey: y gdy przemiátał po wßyćkim namiećie/ á nic niemogł náleść/ rzekłá: Niegniewáy ſye moy Pánie/ żeć ku tobie niemogę powſtáć boć námie według obyczáiu niewieśćiego/ theraz przyßło. A ták zbyli fráſowliwego ßukánia iego.

Tedy oſępiwßy ſie Jakob ſfukiem rzekł: Com záwinił/ álbo com z grzeßył przećiwko tobie/ żeś ſye thák roſpalił przećiwko mnie/ y przemiotałeś wßyſtek ſtátek moy: cożeś nálazł że wßytkiey máietnośći domu twe°: Położ tu (ieſli co maß) przed bráćią moią y bráćią thwoią/ y niechay rozſądzą miedzy mną y tobą. Z thegożem dwádzieśćiá lath był ſthobą: owce y kozy twe nie=

Exodi: 22.

były niepłodne/ Báránow ſthrzody twoiey nie iadłem: ánim ći kiedy vkazał/ co by było połápionego od zwierząth/ iam wßytkę ßkodę thobie nágradzał: coć kolwiek vkrádziono/ ná mnieś thego śćigał: wednie y wnocy ćierpiałem gorąco y mroz á nieprzychodził ſen ná oczy moie. A thák przez dwádzieśćiá lath ſłużyłem thobie/

Gene: 29.

czternaśćie zá corki/ á ßeść zá trzody twoie: Odmieniałeś też dzieśięć kroć mytho moie. By był Bog oycá mego Abráhámá/ boiaźń oycám ego Jzáákà nie pomogłá mi ſnadz by mie był terás nágiego puśćił: ná v trapienie moie/ y ná pracę rąk moich/ wezrzał Bog/ y zgromił ćie wczorá.

Odpowiedział iemu Lában: corki moie y ſynowie y trzody twoie/ tudzieß wſſytko nacż pátrzyß moie ieſt/ ále coż mogę v=czynić y ſynom y wnuczętom moim: A ták podz á vczyńwá przimierze: ktore będzie ná świádecthwo miedzy mną y tobą. Thedy wziął Jakob kámień y poſtáwił go náznák y rzekł bráćiey ſwoiey: Nanośćie kámienia ktorzy znaßáiąc vdziáłáli ſthos kámienia y iedli ná nim/ ten názwał Lában ſtos kámienia świádek: A Jákob lepak / Gromá dá świádecthwá/ obá według właſnośći ięzyká ſwoiego.

J rzekł Lában. Ten ſtos kámienia dziś świádkiem będzie miedzy mną y thobą/ á ſtey przyczyny názwano imię ie° Galaad to ieſt/ Stos świádek. (J przydał Lában) Niechay zwyſoká pozrzy á oſądzi Pan miedzi námi gdi odeidziemy od ſiebie: Jeſli źle będzieß mießkał scorkámi memi/ á ieſli byś przywiodł inſſe żony ná nie/ żadny inßy nie ieſt świádek rzeczy náßey krom Bogá/ ktory oblicznie (ná tho) pátrzy. A rzekł záſye do Jakobá/ Otho ten ſtos kámienia/ y kámień ktorym poſtáwił miedzy mną y tobą/ świádkiem będzie: ten ſtos kámienia y kámień/ niechay będą ná świádectwo / Jeſli bym álbo ia przeminął go idąc do ćiebie: álbo byś ty przeminął/ myſląc mi co złego: Bog Abráhámow y Bog Nachorow/ niechay rozſądzi miedzy námi/ Bog oycá ich. Przyſiągł tedy Jakob przez boiaźń oycá ſwego Jzáákà. A offiárowawßy offiáry ná Gorze/ wezwał bráćiey ſwey áby iedli chleb. Ktorzy gdy ſye náiedli/ zoſtáli tám (ná noc) Lában potym w nocy wſtawßy: pocáłował ſyny y corki ſwoie/ y błogoſłáwił im: y wroćił ſie ná mieſce ſwoie.

Iosuæ: 22.

Cap. 32.

Jakob ángioły vzrzawßy/ poſłał dáry brátu Ezau. á zá ten czás z ángiołem ſye mocował/ y tám błogoſławieńſtwo y odmienienie imioná doſtał.

Iosuæ: 24.

A Jakob ßedł drogą kthorą był iść począł/ y potkáli ſye ſnim ángiołowie Boży: ktore gdy vzrzał/ rzekł: Woyſká to ſą Boże/ J názwal imię mieſcá onego Máháнaim/ tho ieſth/ Woyſká.

Poſłał też y poſły przed ſobą do Ezau brátá ſwego/ do ziemie Seyr/ do kráiny Edom: y dał ym wporużceńſtwie/ mowiąc: Mowćie thák pánu memu Ezau/ Thoć wſkázuie brát twoy Jakob/ Mießkałem v Lábáná y był áż do tychmiaſt. Mam woły/ oſły y owce/ ſługi y ſłużebnice: y ſlę teras poſelſtwo do páná moiego/ ábych nálaſł łáſkę przed oblicznośćią twoią.

J wroćili ſye poſłowie do Jakobá/ mowiąc: Byliſmy v Ezau brátá twego/ á oto wyieżdża przećiw tobie/ máiąc czterzy ſtá meżow sobą. Zlekł ſye Jakob bárzo: y przeſtráſſony/ rozdwoił lud ktory sobą miał: ſtádá tákieß y owce y woły y wielbłądy ná dwá huffy/ mowiąc: Przyidzieli Ezau do iednego hufu/ a pobiye gi/ y drugi huf ktory oſtátni ieſt/ będzie záchowány.

Gene: 31.

J rzekł Jakob/ Boże oycá mego Abráhámá/ y Boże oycá moiego Jzáákà: Pánie ktoryś mi rzekł: wroć ſye do ziemie y do oyczyzny twoiey/ á vczynięć dobrze: mnieyſſym ia ieſt niż wſſytkie miłoſierdziá twoie/ y niż prawdá twoiá ktorąś wypełnił ſłu

żebnikowi thwemu. O kiju thelko moim przeßedłem Jordan ten: á teraz ze dwiemá huffy ſie zás wrácam. Wyſwoboć mie z reki brátá moiego Ezau/ bo ſie go bárzo boie/ áby ſnadz przyiechawßy nie pobił mátek y ſynow gich. Thyś mi obiecał żeśmi miał dobrze vczynić/ y rozmnożyć plemie moie iáko piaſek morzá/ ktory prze mnoſtwo ſwe/ zliczon być niemoże. A gdy ſpał tam oney nocy/oddzielił stych rzeczy ktore miał/dáry Ezau brátu ſwoiemu: koz dwieście/ kozłow dwádzieściá/ owiec dwieście/y báránow dwádzieściá/wielbłądow ſámic kotnych z zrzebiątki gich trzydzieści/ krow czterdzieści/ y bykow dwádzieściá / oſlic dwádzieściá / y zrzebiąt gich dzieſieć. J poſłał przez rece ſlug ſwoich káżdą trzode z oſobná / y rzekł dzieciam ſwoim: Jdzcie przedemną/ á niechay bedzie ſtádo od ſtádá o podal. J przykazał pierwßemu/ mowiąc:

1 Reg: 25.

Potkali ſie ſtobą Ezau brát moy/ á bedzieli cie pytał/ Czyieś: álbo/ Gdzie idzieß: álbo Czyie to ieſt co żenieß: odpowieß: Sługi twego Jakobá/ poſłał to zá dar Pánu ſwemu Ezau: ſam też zá námi idzie. Takież też roſkazał wtoremu/ y trzeciemu/ y wßyſtkim kthorzy gnáli ſtádá / mowiąc/ tymiß ſłowy mowcie do Ezau/ gdybyście go náßli/ á przydaycie/ſam też Jakob ſługá twoy zá námi drogą idzie. Bo ták mowił/ vbłagamgo pierwey dáry ktore przeſyłam/ á potym go ſam vzrze: áwo ſnadz lutość nádemną okaże. Vprzedziły thedy dáry przed nim/ á ſam zoſtał oney nocy w obozie. A gdy ráno wſtał/ wziął dwie żenie ſwoie/y tyloß ſłużebnic z iedenaścią ſynow/ y przepráwił ſie przez Brod Jákobow. Przewiozł też wßyſtkie rzeczy kthore kniemu przynależáły/ ápozoſtał ſámiuſtek.



Oſee: 12.

A oto mąż mocował ſie ſnim áż do zárániá. Kthory widząc że go przemoc niemogł/ obráził żyłe ledzwi iego/ á nátychmiaſt vwiedłá. J rzekł do niego: Puść mie/ bo iuż zorzá wſchodzi. Odpowiedział: Nie puſzcze cie ieſli mi nie bedzieß błogoſłáwił. Tedy rzekł: Co zá imie maß: Odpowiedział/ Jakob. Tedy on: Nikaki iuż powiádą/ niebedą cie zwáć Jakob/ ále Jſráhel. Abowiem ponieważeś przeciw Bogu był ſilen/ dáleko wiecey przeciw ludziom przemożeß.

Gene: 35.
3. Re: 18.

Pytał go Jakob: Powiedz mi ktorym imieniem cie zową: Odpowiedział/ Czemu ſie pytaß imienia mego/ ktore ieſt dziwne: J błogoſłáwił mu ná tymże mieyſcu. Názwał tedy Jakob imie mieyſcá oneᵒ Fánuel mowiąc: widziałem Páná twárzą w twárz/ y zbáwioná ieſt duſſá moiá. J wzeßło mu nátychmiaſt ſłońce/ gdy odeßło od nieᵒ Fánuel/ (widzenie Boże:) ále on okulháwiał ná noge. J dla tey przyczyny/ nie iadáią żyły ſynowie Jſráelſcy/ ktorą vwiedłá w ledzwi Jákobowey/ aż do ninieyßego dnia/ przeto iż dotknął żyły ledzwi iego: y zmartwiáłá.

Iud: 13.

Cap. 33.

Jakobá Ezau łáſkáwie przyiął/ y ledwie ſye dał vproſić/ By odniego dáry przyiął. potym Ezau do Sehyr/ Jakob do Salem/ kedy y rolą kupił/ y ołtarz Bogu wywiodł/ rozeßły ſye.

A Podnioſwßy Jakob oczy/ vzrzał Ezau przychodzącego á ſnim czterzyſtá meżow: J oddzielił ſyny Liey y Rachel/ y o budwu dziewek: á poſtáwił obiedwie dziewce y dzieci gich ná przodku: Lią y ſyny iey ná wthorym mieyſcu: á Rachel z Jozephem náposlad. A ſam wprzod idąc/ poczciwość wyrządził nákłoniwßy ſie ku ziemi ſiedm/ kroć/ aż bliżey brát iego przyſtąpił.

Bieżąc tedy Ezau náprzeciw brátu ſwemu/ obłápił go/ y ściſkáiąc ßyie iego y cáłuiąc/ płákał. A podnioſſy oczy vzrzał niewiáſty y dzieci gich/ y rzekł: co zacż ſą ci co zá tobą idą ieſli ku tobie przynależą: Odpowiedział/ dziatki to ſą/ ktore mi dárował Bog ſłużebnikowi twemu. J przybliżywßy ſie ſłużebnice y ſynowie gich/ vkłoniły ſie. Przyſtąpiłá też Lia z dziećmi ſwemi/ y takież ſie vkłonili: ná oſtátek Jozeph y Rachel kłániáli ſie.

Gene: 27.

J rzekł Ezau: A to co zá huffy kthorem potkał: Odpowiedział: żebym nálaſł łáſke v páná moiego. Tedy on rzekł: Mam doſić brácie moi/ miey twe ſobie. Rzekł Jakob: proße niech ták niebedzie. Ale ieſlim nálaſł łáſke przed oczymá twemi/ przyimi podárzenie zrąk moich. Abowiem gdym vzrzał oblicże twoie/ iákobym vzrzał twarz Bożą. Smiłuyſie nádemną/ á przyimi bło

gosławieństwo kthorem przyniosł tobie/ y ktore mi darował Bog/ dawáiaci mi wszystko. Záledwe przymussony od brátá przyiał/ y rzekł.

Jdzmy pospołu á bedeć thowárzyssem drogi twoiey. Rzekł Jakob: wieß Pánie moy/ żeć dziatki mam soba młodzutkie/ owce też y krowy cielne/ kthorym iesli gwałt vczynię chodzeniem wielgim/ odeyda mi iednego dniá wszystkie stádá: Niechay iedzie wprzod Pan moy przed służebnikiem swoim/ á ia poyde zlekká zánim wstopy iego/ iáko obacze że beda mogły (nádażyć) dziatki moie/ aż przyide do páná mego do Seyr.

Odpowiedział Ezau/ Proße cie/ niechay wżdam zludu ktory semna iest/pozostána niektorzy co być pomogli towárzystwá ná tey drodze. Rzekł: Nie potrzebá tego/ tylko to iedno potrzebuie/ábym nálazł táske przed oblicznością twoia Pánie moy. Wrocił sie tedy onego dniá Ezau/ droga kthora był przyiáchał/ do Seyr. A Jakob przyßedł do Sochor/ gdzie zbudowawßy dom y rozbiwßy namioty/názwał imie miescá onego Sochor/ to iest/ Namioty. J ßedł do Salem miástá Sychymskiego/ ktore iest w ziemi Chánáneyskiey/ potym gdy sie wrocił z Mezopothámiey Syriyskiey/ y mießkał przy onym miásteczku. J kupił cześć roley ná ktorey był rozbił namioty/ od synow Hemor oycá Sychemowego/ zá sto Báránow. A wywiodßy tam ołtarz/ wzywał ná nim namocnieyßego Bogá Jsráelskiego.

Gene: 28.

Iosue: 24.

Cap. 34.

Dla gwałtu ktory sye Dynie stał/ Sychomowie ná przod sye obrzezáli/ potym od synow Jakobowych byli wygłádzeni/ y miásto zburzono. dla czego wżdam Jakob syny swe Symeoná y Lewi/ possukał.

TWyßłá pothym Dyná corká Liey żeby ogladáłá niewiásty oney kráiny. Kthora gdy vzrzał Sichem syn Hemorá Eweyskiego/ Kriaże oney ziemie/ rozmiłował sie iey: y vniowßy ia spał snia / gwałt vczyniwßy pánnie. J spoiła sie snia dusſá iego/ á smutna vlegował łágodnymi słowy. A ßedßy do Hemorá oycá swego/ rzekł: wezmi mi te dzieweczke zá żone.

Gene: 30.

2. Re: 13.

Co gdy vsłyßał Jakob / w niebytności synow/ bo sie byli około pástwy bydłá zábáwili/ milczał áż sie wrocili. A gdy wyßedł Hemor ociec Sychem/ żeby mowił z Jákobem: álić synowie iego przychodza z polá: J vsłyßawßy co sie stáło/ rozgniewáli sie bárzo: przeto iż háñiebna rzecz vczynił przeciwko Jsráelowi / gwałt vczyniwßy corce Jakobowey/á niesłußna rzecz zbroił.

Mowił tedy Hemor do nich: Sychem syná mego dußá/ ieła sie corki wáßey/ przeto daycie mu ia zá żone á (od tychmiast) mieymy z obustron wolne małżeństhwá / corki waße wydaycie zá nas/ á corki násse poymuycie / á mießkaycie snámi. Macie (oto) ziemie w swey mocy / spráwuycie ia/ kupczcie/ á władnieycie nia. Ale y Sychem do oycá y bráciey iey rzekł: Niechay nayde táske v was: a cokolwiekbyście vstáwili/ dam. Podwyßcie wiáná/ dárow żadaycie/ rad dam co iedno záchcecie/ tylko daycie mi te dzieweczke zá żone.

Odpowiedzieli synowie Jákobowi/ Sychemowi y oycu iego ná ogułách/ gniewáiac sie o zgwałcenie siostry. Niemożemy tego vczynić co żadácie/ áni możemy dáć siostry swey człowiekowi nieobrzezánemu bo to niesłußna y háñiebna iest v nas. Ale ták sie możem porownáć/ieslize chcecie sie nam przypodobáć/ żeby káżdy miedzy wámi meżczyzná był obrzezan. Thák bedziemy y wam dáwáć/ y my od was bráć corki wásse/ y bedziemy swámi mießkáć/ y stániem sie zá ieden lud. Ale iesliby ście sye niechcieli obrzezowáć / wezmiemy corke náße á odeydziemy.

Podobáłosie Hemorowi tho co mu podáli/ tudzież y Sychem synowi iego/ áni odkłádał młodzieniec dáley/by był niemiał wnet vczynić/ co pożadáli: Bo miłował dzieweczke/ y był zacnieyßy nádewßystkiemi ktorzy iedno byli w domu oycá iego. J wssedßy w brane mieyska/vczynili rzecz do ludzi: Otho ći meżowie y spokoyni sa/ y chca mießkáć snámi: Niechay prácuia ná ziemi/ y niechay ia spráwuia/ kthora iednák/ iáko przestrona y ßyroka iest/ ták też robotnikow potrzebuie: corki ich bedziemy bráli zá żony/ á násse zá nie wydáwáć bedziemy. O iedne nam tylko rzecz idzie/ ktora sie nam odwłoczy ták rzecz dobra: Jżbysmy tylko obrzezáli meżczyzny náße/ obyczáiu wtym ich narodu násláduiac. Ale máietność ich/ y dobytki/ y co iedno máia/ násse beda. Tylko im pozwolmy tego/ thedy mießkáiac pospołu / vczyñmy ieden lud.

Zezwolili náto wßystcy/ obrzezawßy wssystkie meże. Ali oto dniá trzeciego/ kiedy nawietssá boleść bywa zran/ dwá synowie Jakobowy Symeon y Lewi brácia Diny/ pochwyciwßy miecze / weßli do miásthá śmiele: y pobiwssy wssystkie meże/ Emorá y Sichemá takießzámordowáli/ y wzieli Dyne syostre swoie z domu Sychem. A gdy

Iudit: 9.

Gene: 49.

ony

ony wyßty/ oborzyli ſye ná pobite drudzy ſynowie Jákobowi: y zburzyli miáſto/ y pomſcili ſye z gwałceniá Pánny: owce ich y dobytek inny/ y osły y wßyſtkie rzeczy poburzyli ktorekolwiek wdomu álbo ná polu były/ dziatki y żony ich/ wniewola zábráli.

Co gdy vczynili smiele/ Jakob rzekł do Simeoná y Leui: záfráſowáliſcie mie/ á przywiedliſcie mie w nienawiſć do Chánáneyczykow y Pherezeyczykow/ obywátelow tey ziemie. Nas niewielki poczet/ á oni ieſli ſye zbiora/ porąża y zgłádzą mnie y dom moy. Odpowiedzieli: A wiec iáko ſwowolney białey głowy mieli vżywáć ſyoſtry náſſey?

Cap. 35.

Zákopawßy báłwany Jakob przy Sychem/ zá roſkazániem Páńſkiem/ ßedł do Bethel tám Rachel przy porodzeniu Beniáminá vmárłá. Ruben z Bala ſpał. liczbá ſynow Jakobowych. y Izáák przy ſynoch vmárł.

Na ten czás mowił Bog do Jakobá. Wſtań á idz do Bethel mieſkayże thám/ A vczyń ołtarz Pánu Bogu/ ktoryć ſye vkazał kiedyś vciekał przed Ezau brátem twoim. Tedy Jakob/ zezwawßy wßyſtek dom ſwoy/ rzekł: Odrzućcie Bogi cudze ktore miedzy ſobą macie/ y oczyśćcie ſye á odmieńcie ſſáty wáſſe: wſtańcie á vſtąpmy do Bethel/ że tám vczynimy ołtarz Pánu Bogu ktory mie wyſłuchał czáſu ſmutku mego/ y był mi towárzyſſem drogi moiey.

Gene: 28.

Dáli mu tedy wßyſtkie Bogi obce ktore mieli/ y kolſtki ktore były ná ich vſſu. A on zákopał ie pod Therebintowym drzewem ktore ieſt zá miáſtem Sichem. A gdy ßli/ ſtrách Boży przypadł ná wßyſtkie miáſthá wokoło/ ták iż nieśmieli gonić odchodzących. Przyeßdł thedy Jakob do Luzy/ ktore ieſt wziemi Chánáneyſkiey przezwiſkiem Bethel: ſam y lud wßytek iego. J zbudował tám ołtarz/ á názwał imie mieſcá onego/ Dom Boży: ábowiem tám ſye mu vkazał Bog/ gdy vciekał przed bráthem ſwoim.

Gene: 28.

Tegoż czáſu vmárłá Delborá mámká Rebekki/ y pogrzebioná ieſt przy ſámey gorze Behtel pod dębem: y názwano imie mieſcá onego/ Dąb płáczu. J vkazał ſye zás Bog Jákobowi gdy ſye wrocił z Meſopotámiey Siriyſkiey/ á przyßedł do Bethel: J błogoſłáwił mu/ rzecz vczyniwßy. Nie będzież zwan wiecey Jakobem/ ále Jſráhel będzie imie twoie. J názwałgo Jſráhelem. J rzekł do niego.

Gene: 24.

Gene: 32.
3. Re: 18.

Ja Bog wſechmogący/ Rozſny á rozmnoż ſye: Narodowie y ludzie wiele pokolenia z ciebie poydą/ wynidą krolowie z biodr twoich. J te ziemie ktoram dał Abráhámowi y Izáákowi/ dam tobie y plemieniu twoiemu po tobie. J odßedł od niego/ á on wywiodł napis ná kámieniu/ ná tymże mieſcu gdzie mu Pan Bog mowił: offiáruiąc y leiąc nań offiáry Napoyne y polewáiąc oleiem/ y názwał imie mieſcá onego Bethel.

Math: 1:

Wyſſedł thedy ſtámtąd/ y przyſſedł do ziemie ktora wiedzie do Effraty/ w wioſne: gdzie gdy ſie Rachel przy porodzeniu prácowáłá/ dla trudnośći rodzenia/ poczęłá w niebeſpieczności być. J rzekłá do niey Bábá/ kthora przy porodzeniu bywa. Nieboy ſie bo y tego ſyná będzież miáłá. A gdy práwie dußá dla boleśći wychodziłá/ á śmierć iuż nádchodziłá/ názwáłá imie ſyná ſwego/ Bennoni: to ieſt/ Syn boleśći moiey: Ale oćiec názwał go Beniáminem/ to ieſt/ ſynem práwice. Vmárłá tedy Rachel/ y pogrzebioná ieſt ná drodze ktora wiedzie do Effráty/ á ta ieſt Bethleem. J wywiodł Jakob napis ná grobie iey: A ten napis grobu Rachel trwa aż do ninieyſſe° dniá. Wyſſedł potim z támtąd/ y rozbił namioth zá wieżą (Eder) co ſie wykłáda/ Stádá.

1. Reg: 4.

Gene: 48.

Mich: 4.

A gdy mießkał w oney kráinie/ odſſedł Ruben/ y spał z Bálą z miłośnicą oycá ſwego/ co iednák iemu nie było táiemno. Było thedy ſynow Jákobowych dwánaśćie. Synowie Liey/ pierworodny Ruben/ pothym Symeon/ Lewi/ Judá/ Jzáchár/ y Zábulon. Synowie Rachel: Jozeff y Beniamin. Synowie Báły służebnice Rachel: Dan y Neptalim. Synowie Zelffy służebnice Liey/ Gád y Aſer. Ci ſą Synowie Jákobowi/ kthore miał w Mezopotámiey Syryiſkiey.

2. Re: 16.
Gene: 30.
Gene: 49.



Przyßedł też do Jzáákà oycá ſwoiego do ziemie Mambre/ do miáſtá Arbe/ á tá ieſt Hebron: w ktorym pielgrzymował Abráhám y Jzáák. J wypełniło ſye dni Jzáákowi ſtho y osimdzieſiąt lath: á ſtárzawßy ſye

vmart y przytożon ieſt do ludu ſwego ſtar y dni peten: J pochowáli go Ezau y Jakob ſynowie iego,

Cap 36.

Ezau dla wielkiey obfitośći z zoną y z dziećmi odſzedł od Jakobá brátá ſwego. Rod też wſzyciek Ezaow w kxiażetach y w kroloch/ oppiſuie.

Tho ieſt rod Ezau/ ktory słowie ieſt Edom. Ezau wziął żony z corek Chánáánſkich: Ade corke Elom Heteyſkiego/ y Oolibame corke Ani corki Sebeoná Heweyczyká: y Báſemáth corke Jſmáhelowá/ śioſtre Nabáiothowe. J porodziłá Adá/ Elifázá: á Báſemath porodziłá Ráhuelá: Oolibamá porodziłá Jehuſá/ y Jhelona y Chore: Ci to ſynowie Ezau ktorzy mu ſye zrodzili w ziemi Chánáneyſkiey.

Gene: 27.

Gene: 28.

Wziął thedy Ezau żony ſwoie y ſyny y corki/ y wſzelkiego człowieká domu ſwego/ tudziez y máietnośc/ y dobythki/ y wſzytko co iedno mogł mieć w ziemi Chánáneyſkiey/ y ſzedł do inſzey kráiny/ á odſzedł od brátá ſwego Jakobá: Bo bárzo byli máietni/ ták iż poſpołu mieſzkáć niemogli/ áni ich mogłá znośić ziemiá w ktorey pielgrzymowáli/ dla mnoſtwá trzod. J mieſzkał Ezau ná gorze Seyr á tegoż (Ezau) zowią Edom.

Gene: 12.

Gene: 13.

A ten ieſt Rod Ezau/ oyca kráiny Edomſkiey ná gorze Seyr/ y thy imioná ſynow iego. Elifáz ſyn Ady żony Ezau/ Ráhuel też ſyn Báſámáth żony iego. J miał Elifaz ſyny Themáná/ Omará/ Sefoa/ Gátáná/ Ceneza/ y Chore. J byłá Thamná miłośnicá Elifázá ſyná Ezau: kthora mu porodziłá Amálechá. Ci ſą ſynowie Ady żony Ezáu. A ſynowie Ráhuel: Naath y Zará/ Semmá y Meza. Ci ſynowie Báſemáth żony Ezau. Byli też y ſynowie Oolibamy corki Any corki Sebenonowey/ żony Ezau/ ktore mu zrodziłá/ Jehus y Jhelon y Chore.

Gene: 36.

Ci też kxiążetá ſynow Ezau. Synowie Elifazá pierworodnego ſyná Ezau: kxiąże Themán/ kxiąże Omar/ kxiąże Sefua/ kxiąże Cenez/ kxiąże Chore/ kxiąże Gáthan/ kxiąże Amalech.

Ci ſą ſynowie Eliffázowe wziemi Edomſkiey/ y ćiż ſynowie Ady.

Thakież ći ſą ſynowie Ráhuelowy ſyná Ezau: Kxiąże Náhath/ kxiąże Zará/ kxiąże Semmá/ kxiąże Mezá/ the ſą kxiążetá Ráhuelowy w ziemi Edomſkiey y ći ſynowie Báſemáth żony Ezau.

Ci záś ſynowie Oolibamy żony Ezau: kxiąże Jehus/ kxiąże Jhelon/ kxiąże Chore. Te kxiążetá Oolibamy corki Any żony Ezau: Ci ſą ſynowie Ezau y the kxiążetá ich: á ten słowie ieſt Edom.

Ci ſą záś ſynowie Seyr Horreowego ktorzy mieſzkáli wtey ziemi/ Lothán/ y Sobal/ Sebeon/ Anan/ Diſon/ Aſer/ y Diſán. The ſą kxiążetá Horreowy ſyná Seyr w ziemi Edomſkiey/ Byli też ſynowie Lothán Hory y Heman/ á byłá śioſtrá Lotánowá Thámná.

1. Par: 2.

Gene: 36.

A ći záſye ſynowie Sobál: Aluhan/ Máneeth/ Ebál/ Seffo y Onam. A zebeowi záś ſynowie ći: Achiá y Anán. Tho ieſt ten Anan/ ktory náláſł (Jemym) wody ćiepłe ná puſzczy/ gdy páſł oſlice Sebeoná oycá ſwoiego. J miał ſyná Dizáná/ á corke Oolibame. Dyſánowi lepak ſynowie ći. Abdám Jeſbán/ Jethran y Charán. Ci też záś Synowie Eſer: Bálááná/ Sewan/ y Achan Miał thez ſyny Diſan/ Huſá y Araná.

Leui: 19.

Te kxiążetá Horreyſcy: kxiąże Lotan/ kxiąże Sobal/ kxiąże Sebeon/ kxiąże Aná kxiąże Dyſon/ kxiąże Eſer/ kxiąże Diſan: thy kxiążetá Horreyſcy: ktorzy roſkázowáli w ziemi Seyr.

Krolowie lepak ktorzy krolowáli w ziemi Edom/ przed tym nizli mieli kolá ſynowie Jſráhelſcy/ ći byli: Belá ſyn Beorow/ á imie miáſtá iego Denábá. Vmárt pothym Belá/ y krolował po nim Jobáb ſyn Zary z Bozrá. J gdy vmárt Jobab/ krolował záś Huzán z ziemie Themáńſkiey. Ten też gdy vmárt/ krolował po nim Adad ſyn Bodády/ ktory poráził Mádyáńczyki w kráinie Moábſkiey: á imie miáſtá iego Awith. A gdy vmárt Adád/ krolował po nim Semlá z Mázreky. Gdy záś y ten vmárt/ krolował ponim Saul od rzeki Rohoboth. Gdy też záś ten vmárt/ poſtąpił po nim ná kroleſthwo Bálánan ſyn Achoborow. Gdy takież y ten vmárt/ krolował záś Adár: á imie miáſthá iego Phau: á zwano żone iego Meetabel/ corká Mátredy/ corki Mezáábowey.

1. Para: 1.

The ſą tedy imioná kxiążąth Ezau po rodzinach/ y po mieſcách y przezwiſkách ich: Kxiąże Thámná/ kxiąże Aluha/ kxiąże Jetheth/ kxiąże Oolibamá/ kxiąże Elá/ kxiąże Phinon/ kxiąże Cenez/ kxiąże Themán/ kxiąże Mábzár/ kxiąże Mágdyel/ kxiąże Hyrám: The ſą kxiążethá Edomſcy obywáiący wziemi pánowánia ſwego/ á then ieſt Ezau oćiec Jdumeyczykow.

J mieſzkał Jakob w ziemi Chánáneyſkiey/ w ktorey oćiec iego pielgrzymował/ á the ſą rodzáie iego.

Cap. 37.

Jozeph gdy ſwemi ſny Bráty náſye wiecey zruſzył ledwo że niezábit od nich/ zá rádá Judy przedan pierwey Izmáelitom/ od oycá opłákány/ w Egypćie zá przedan potym Putyfárowi.

T Ożeph w ßeſnaśćie lath bedac/ páſł ſtádo z bráćia ſwoia/ ießcże bedac pácholećiem á był z ſynmi Baly y zelphy żon oycá ſwego: y oſkárżył bráćia ſwoie v oycá o grzech bárzo ſproſny. A Iſráhel miłował Jozephá nád wßyſtkiemi ſyny/ przetho iż go miał w ſtárośći ſwey: y vczynił mu ſukienke mieniona.

Widzac bráćia iego że gy oćiec wiecey nád inße ſyny miłował/ nienawidzieli go y niemogli ſnim nic łáſkáwego mowić.

Gene: 42.

Przydáło ſye iż powiádał ſen bráćiey ſwey ktory widział/ á tá rzecż/ byłá przyczyna y pobudká wietßey nieprzyiázni. J rzekł Jozeph bráćiey ſwey: poßłuchayćie ſnu mego ktorym widział: Zdáło mi ſye/ iáko byſmy wiazáli ſnopki ná polu: á ſnopek moy iáko by powſtał y ſtánał/ á wáße ſnopki około ſtoiace/ kłániáły ſye ſnopkowi memu. Odpowiedzieli bráćia iego: wiec ty krolem náßym bedzieß? álbo tedy bedziemy poddáni mocy twey? Tá tedy przyczyná ſnow y tákie rzecży/ zawiśći y nienawiśći zakał y zápałe dodawáły.



Widział też y drugi ſen: ktory powiádáiac bráćiey ſwey rzekł: Widziałem weśnie iákoby ſłońce y mieſiac y gwiazd iedennaśćie/ kłániáły mi ſye. Co gdy oycu ſwemu y bráćiey ſwey powiedział/ Ofuknał go oćiec iego mowiac: Coż ſye to rozumie przez then ſen ktoryś widział? Wiec ia y mátká twoiá/ y bráćia twoi bedziem ći ſye kłániáć ná ziemi? Nienawidzieli tedy go bráćia iego: ále oćiec milczac/ te rzec miał ná dobrym baczeniu.

A gdy bráćia iego/ páſac bydło oycá ſwego byli ná mieſcu kthore zowia Sichiem/ rzekł do niego Iſráhel: Bráćia twoi páſa owce w Sychimach/ Chodz ſám poſle ćie do nich. Ktory gdy odpowiedział: gothowem/ Rzekł: Jdz á ogladay ieſli ſye wßyſtko ßcżeſliwie wodzi bráćiey twoiey y dobytku/ á day mi znáć co ſye dzieie. Posłan był Jozeph z padołu Ebron/ y przyßedł do Sichem.

1. Reg: 3.

J nádßedł go maż/ á on ſye tłuká po polu/ thedy go ſpytał czegoby ſukał. On odpowiedział: Bráćiey mey pátrze/ Powiedz mi/ gdzie páſa bydło. J rzekł mu on maż: odeßlić z mieſca tego/ álem ſłyſſał gdy ſye zmawiáli/ Podzmy do Dothaym. Thedy ßedł Jozeph zá bráćia ſwoia/ y nálazł ie w Dothaym.

Math: 21.
Mar: 12.
Lucæ: 19.

Oni gdy go vzrzeli zdáleká przed tym niſli do nich przyßedł/ myſlili go zábić/ y mowili ſpołem: onoć rozprawcá ſnow idzie/ podzmy zábiymy go/ á wrzućmy w ſthára ſtudnia/ y rzeczemy/ żeć go zwierz okrutny pożarł: Tedyć ſye vkaże co mu the ſny pomoga.

Gene: 42.
Lucæ: 20.

Vſłyßawßy to Ruben/ ſtárał ſye iákoby go mogł wyſwobodzić z rak ich/ y mowił: Nie zábijaymy go áni rozlewaymy krwie ie°. Ale wrzućmy go wte ſtára ſtudnia ktora ieſt ná pußczy/ á rece ſwe záchowayćie niewinne. To mowił/ chcac go wyiać z rak ich y przywroćić oycu ſwemu.



Wneth iáko ſkoro przyßedł do ſwey bráćiey/ zewlekli go zoney ſukienki ßáchowáney/ długiey aß do koſtek: y wpuśćili go w one ſtudnie ſtára w ktorey niebyło wody. Vsiadßy tedy żeby iedli chleb/ vzrzeli Iſmáhelity kupce iádac z Gáláád y wielbłady ktorzy nießli woniáiace rzecży/ żywice y Mirre do Egyptu. Tedy rzekł Judas bráćiey ſwey: Coż zá pożytek bedzie ieſli zábijemy brátá náße°/ á bedziem táić krwie ie°? Lepiey go przedaymy Iſmáhelitam/ wżdam rak náßych nie pomážemy krwia/ Bo iednák bráth y ćiáło náße ieſth. Przyſtáli bráćia ná rzecży iego. J gdy mimo nie iá-

Sapie: 10. Psalm: 14. Acto: 7.

châli kupcy Mâdyáńscy/ wyciagnawßy gi
z dołu/ przedáli° Jsmáhelitom zá dwádzie
ścia srebrnych pieniedzy: á oni wzieli go z
soba do Egiptu.

Wroćiwßy sye Ruben do Dołu/ á nienâ
lassy dzieciecia/ y rozdárßy odzienie ná
sobie przyßedł do bráciey swey nárzekáiac/
Niemáß dzieciecia/ gdzieß sye ia mam po
dzieć? Wzieli tedy sukniâ iego/ á zábiw-
ßy kozle vmázáli we krwi: nálassy the kto
rzy by ia donieśli oycowi/ mowiac: Nále-
zlismy te sukniâ/ ogladay Jesli syná twego
iest czyli nie?

Ktora gdy poznał oćiec/ rzekł: Sukniâ
tho syná moiego iest. Zwierz okruthny/ z
iadł go/ Bestia pozárła Jozephá. J roz
dárßy odzienie/ oblokł sye we włosyeń/ y płá
kał syná swego przez długi czás. A gdy sye
zeßły wßytkie dzieci iego/ áby vśmierzyli
boleść oycá swego/ niechćiał wziać poćie-
ßenia/ ále mowił: z sthapie płáczac zá sy-
nem swoim do piekłá. J gdy ták trwał w
płáczu/ Mádianitowie przedáli Jozephá
w Egyptćie Puthyfárowi komornikowi
Pháráonowemu/ ktory był Hethmánem
nád Rycerstwem iego.

Gene. 44.

Cap. 38.

Judáß miał trzy syny z zona Chánâneyska. dwiemâ dał Thamár/ á pośmierći ich sam ia niewiedzac po znał/ y miał Fares y Zarám.

TEgoż czásu odßedßy Judás od
bráciey swey/ vdał sye ná go-
spode do meżá Odollámitskie-
go imieniem Hyrá. J vzrzał
tám corke człowieká Chánâ-
neyskiego przezwiskiem Sue: Poiał ia y
wßedł do niey. Ktora poczełá y porodziłá
mu syná/ y názwáłá imie iego Her. J zásye
poczawßy/ syna drugiego ktore° porodziłá
názwáłá Onan. Trzećiego też porodziłá/
á dáłá mu imie Selá. ktorego porodziwßy
iuż wiecey rodzić przestáłá.

Nume: 26.

Dał potym Judás żone pierworodne-
mu swemu Her/ imieniem Thamár. A był
ten Her pierworodny Judy/ złoßliwy
przed oblicznośćia Páńska: y dla tego zá-
bith iest od niego. Mowił tedy Judas do
Onán syná swego: Wnidz do żony bráthá
twego/ á zeym sye sniâ/ ábyś spłodził ple-
mie brátu swemu. On wiedzac że sye nie ie
mu synowie rodzić mieli/ wßedßy do żony
brátá swego/ násyenie hániebnie psował/ á
by sye dzieci imieniem brátá ie° nierodziły.
J dla tego zgłádził go Pan/ że rzecz há-
niebna czynił.

Deute: 25.

Przetho mowił Judas do Thamar nie
wiastki swoiey: Badz wdowa w domu oy-
cá twoiego/ aż vrośćie Selá Syn moy: bo
sye obawał żeby y on nie vmárł iáko bráćia
iego. Oná ßłá y mießkáłá w domu oycá swe
go. Potym gdy iuż niemáły czás minał/ v-
márłá iest Sua żoná Judy: ktory wyżáło-
wawßy iey/ y wziawßy poćießenie/ ßedł do
onych ktorzy strzygli owce iego/ sam y Hy
raz owcarz iego Odolimitá/ do Thám-
nas.

Gene: 31. 2. Reg: 13.

J powiedziano Thamár/ że świekier iey
ßedł do Thámnás ku strzyżeniu owiec: Te
dy złożywßy odzienie wdowie/ wziełá ná sye
ßáte letniâ: ták że odmieniwßy ßáty swoie
śiádłá ná rostániu oney drogi ktora wie-
dzie do Thámny: á to dla tego że iuż był do
rost Selá/ á nie wziełá go zá meżá. Gdy ia
vzrzał Judas/ miał zá to że by byłá swo-
wolna białá głowá/ bo byłá zákrytá twarz
swa/ by iey niepoznano/ J przyßedßy k niey
rzekł: Niebadz przećiw themu że ćie bede
miał gwoli: bo niewiedział by iego nie-
wiasthká byłá. Ktora gdy odpowiedziáłá.
Coż mi stego przyidzie że ćie k sobie przypu
ßcze? Rzekł: przyślec koziełká z stádá. Od-
powiedziáłá mu záś ná tho: vczynie co że
chczeß iesli mi daß zakład/ dokad mi tego
nieprzyśleß co obiecuieß. Rzekł Judas: co
chceß mieć w zakłádzie? Odpowiedziáłá:
pierśćień y zaponke/ y laske ktora w reku
trzymaz: Ná iedno thedy poznánie/ nie-
wiásthá poczełá: y wstawßy odeßłá. A zło-
żywßy odzienie ktore miáłá ná sobie/ oblo-
kłá sie w odzienie wdowie.

Leui: 18.

Poßłał tedy Judas koziełká przez páste
rzá swego Odollámite/ áby wział zásye
zastáwe ktora był dał niewieśćie: on gdy iey
nie náleźł/ pytał ludzi mieścá onego/ gdzie
iest oná niewiástá ktora śiedziáłá ná rostá
niu tych drog? Gdy wßystcy odpowiádá-
li: że niebyłá ná tym mieścu nieuććiwa nie
wiástá: wroćił sie do Judy y rzekł do niego:
Nie nálazłem iey. Ale y ludzie mieścá one°
powiádáli mi: że thám nigdy nie śiedziáłá
nieuććiwa niewiástá. Rzekł Judas: Nie
chay że tám ma/ pewnie o kłamstwo ná
nas skárżyć sie nie może/ iam iey posłał ko
złá iákom bił obiecał/ á tożeś iey nie nálazł.

Aly po trzech kxieżycach/ powiedziano
Judzie/ żeć wystapiłá Thamár niewiást
ká twoiá/ y ták sie zda że by byłá brzemien
na. J rzekł Judas: Wywiedźćie ia że be-
dzie spalona. Ktora gdy iuż wiedziona ná
śmierć/ posłáłá do świekrá swego mowiac
stegom meżá poczełá ktorego sa ty rzeczy:
Poznay czy tho pierśćień/ czyiá zaponká/
cziyá laßká? On poznawßy swe dáry/ rzekł:
Spráwiedliwßa iesth niżli ia/ żem iey nie
wydał zá Selá syná mego. Wßákoz wie-
cey iey nie vznał.

Gdy iuż przychodziło ku porodzeniu/ v
kázáły sye bliznietá w iey żywoćie: y gdy iuż

1. Para: 2.
Mathe: 1.

dziathki wychodziły/ ieden wyniosł reke/ tedy ná niey Bábá vwiazátá nić czerwoną/ mowiac: Then naprzod wynidzie. A gdy on zás wćiagnał reke/ wyßedł drugi: J rzekłá niewiáſtá: Czemu ſie dla ćiebie rozdzieliło łożyſko? Dla tey tedy przyczyny názwáłá imie iego Phares. Pothym wyßedł brát iego ná ktorego rece byłá nić czerwona/ ktorego názwáłá/ Zará.

Cap. 39.

Gdy ſye Jozephowi ná wßem ßczeſliwie v páná wodziło/ páni gdy go pożyć ná nierzad niemogłá/ oſkárżyłági przed pánem/ á on do ćiemnicegi wrzućił/ wßákże y tám Pan Bog go nieopuśćił.

Gene: 37.

PRzywieziono tedy Jozephá do Egyptu/ y kupił go Putyphár komornik Pháráonow y hethman woyſká iego maż Egypſki/ z reki Jſmáhelitow ktorzy go przywieźli y był Pan ſnim. Był tedy meżem we wßyſtkich ſpráwach ßcżeſliwym: mieſkáiac w domu páná ſwego/ ktory to wybornie wiedział/ że był Pan ſnim/ á iż wßyſtko co czynił/ od niego było ſpráwowano/ przez rece iego. J nálazł Jozeph táſke v páná ſwego y służył mu. A wyſádzony od niego ná wßyckie ſpráwy/ rzadził wßyćiek dom ktore° mu pan zwierzył/ y wßycko co mu było polecono: Błogosłáwił teß Pan domowi onego Egypthczyká dla Jozephá/ y rozmnożył ták w domu iáko ná polu wßyſtke iego máietność. A wiecey (pan wdomu) niewiedział/ iedno othym co iadł.

Gene: 39.
Jſaie: 45.
1. Re: 16.

A był Jozeph piekny ná obliczu/ y wdzieczneго weyzrzenia.



Po niemáło dni/ rzućiłá páni oczy má ná Jozephá/ y rzekłá do niego: Spi ſemna/ on żadnym ſpoſobem zezwolić niechćiał ták złemu vczynkowi/ ále rzekł do niey: Otho pan moy/ dał mi wßycko w moc/ niewie co má wdomu ſwoim: A niemáß thego coby niebyło w mey mocy/ á czego bymi nie poruczył/ kromia ćiebie/ ktora ieſteś żoną iego. Jákoż bym ia mogł vczynić thák hániebną rzecz/ á wyſtapić przećiw pánu memu: Themiż słowy ná każdy dzień odpráwiał ia: ále przedſye niewiáſthá przytyſkowáłá młodzieńcowi/ ále on/ zbraniał ſie záwſdy czudzołoſtwá.

Przydáłoſye iednego dniá/ iż wßedł Jozeph do domu/ chcac coś ſam krom innych ſpráwowáć: thedy oná vchwyćiwßy podołek ßáthy iego/ rzekłá: Spi ſemną. Thedy on niechawßy wrece iey ßáty/ wywinał ſye zniey y wybieżał precz: A gdy obaczyłá niewiáſthá odzienie iego w rekach ſwoich/ á ſyebie być wzgárdzoną/ wezwáłá kſobie ludzi ktorzy byli v niey w domu/ y rzekłá do nich: oto (moy pan) wziął wdom żydowiná iż by nas zelżył á náśmiał ſye. Wßedł do mnie że by mi gwałth vczynił/ A gdym iełá wołáć/ y gdy vsłyßał wołánie moie/ zoſtáwił płaßcz kthorym thrzymáłá/ y vćiekł precz.

A żeby rychley themu wiáre vczyniłá/ płaßcz kthory śćiagnełá/ vkazáłá meżowi ſwemu/ gdy przyßedł do domu/ mowiac: Wßedł do mnie then sługá żydowin ktoregoś przyiał że by mi ſromote vczynił: A gdy vßłyßał żem iełá wołáć/ wywinał ſie spłaßczá ktorym trzymáłá/ y vćiekł: To vsłyßawßy Pan á wierzac bárzo żenie ſwey: rozgniewał ſie/ y dał Jozephá do ćiemnice/ gdzie wieznie krolewſcy ſiedzieli/ y tám żego zámkniono. Ale Bog był z Jozephem/ y ſmiłował ſie nád nim: y dał mu táſke przed oblicnośćią ſtárßego oney ćiemnice. On podał mu wmoc wßyſtkie wieznie ktorzy byli w ſthraży trzymáni/ y co ſye kolwiek działo/ tho wßycko ſye działo przezeń áni wiedział oczym/ zwierzywßy iemu wßyckiego. Abowiem Pan był ſnim/ y wßyſtki ſpráwy iego rzadził.

Cap. 40.

Jozeph dwiemá vrzednikom Pháráonowym ſny wykłáda prawdziwie/ ták iż ſye wßycko potym wypełniło.

GDy ſye thy rzeczy ſtáły/ tráphiło ſie/ że coś przewinili dwá vrzednicy Szynkarz y Piekárz Krolá Egypthſkiego/ przećiw panu ſwemu: rozgniewawßy ſye ná nie Pharao (Bo ieden władnał nád ßynkarzmi/ á drugi nád piekárzmi) dał ie do ćiemnice hethmáńſkiey/ gdzie thez y Jozeph ſiedział. Ale ſthroż ćiemnice/ poruczył ie Jozephowi/ ktory y służył im.

Po niektorym czáſye gdy byli wonym iectwie/ ſniło ſye obiemá wedle pothrzeby y ſpraw przysłuſáiacych im. Do ktorych gdy

wszedł Jozeph ráno a obaczył ie być smutne/ pythał ich/ czemuście thák dziś smutni nád zwyczay? Oni odpowiedzieli: Mielichmy sny/ á niemász ktho by ie nam wyłożył. Rzekł do nich Jozeph: A zaż nie ná Bogá należy wykłádánie? powiedz cie mi coście widzieli. Powiedział naprzod on ktory był nád szynkarzmi sen swoy: Widziałem przed sobą winną máćice/ s ktorey wyrastáły trzy láthorośli/ á the znienacká wypuszczáły pakowie/ á gdy okwitły/ iágody po thym dośrzáły: á iam dzierżał kubek Pháráonow w rekách moich/ á vrwawszy iágody/ wyćisnąłem w kubek kthorym trzymał/ y podawałem pić Pháráonowi.

Odpowiedział Jozeph: Wykład thego snu ten iest. Trzy láthorośli/ są trzy dni po ktorych wspomni Pháráo ná służbe twoie/ á przywroći cie ku vrzedowi dawnemu y podasz mu kubek według vrzedu thwego iákoś przed tym zwykł czynić. Thylko pámietay námie gdy sie sam bedziesz miał dobrze/ á vczynisz mi the łáske że by iedno włożył w vcho Pháráonowi iżby mie wyzwolił z tey ciemnice. Abowiem kradzieżą wyniesionem z ziemie żydowskiey/ á thum nie winnie do ciemnice wsádzon.

Widząc on ktory był nád piekárzmi/ iż snádnie sen wypráwił/ rzekł: J mnieć sye śniło żem miał trzy kosze mąki ná głowie moiey/ á w iednym koszu ktory był nawyszy zdáło mi sie żech nosił wszysthkie pokármy kthore bywáią czynione wedle rzemiesłá piekárskiego/ á ptacy zobáli sniego. Odpowiedział Jozeph: Ten iest wykład snu/ Trzy kosze/ znáczą być ieszce trzy dni po ktorych Pháráo weźmie gárło thobie/ á záwieśi cie ná szubienicy/ á ptacy possárpáią ćiáło twoie.

Przyszedł pothym dzień trzeći/ á tráphił sie dniem národzenia Pháráonowego: ktory spráwiwszy wielkie gody wszystkiem służebnikom swoim/ przy biesiedzie spomniał ná podczászego y ná włodárzá kthory był nád piekárzmi/ Przywroćił thedy iednego ná mieysce ie°/ áby był podczászym v niego: á drugiego kazał wywieść ná szubienice: ták iż prawdá wykłádáczowá ziśćiłá sie. Wszákże iednák gdy sie podczászemu wedle myśli wodziło/ zápomniał prákthykarzá swego.

Math: 14.

Cap. 41.

Jozeph Pháráonowi sny o wolech y kłosiech wyłożył/ á potym Spráwca po krolu pierwszym w Egyptcie został/ y dwu synow z żoną przed głodem miał.

WE dwie lećie pothym/ śniło sye też Pháráonowi. Zdáło mu sye iákoby stał nád rzeką/ z ktorey wyszło syedm wołow piekných y bárzo sytych: y pastysie na miescach mokrych: Jnnych takież siedm wychodziło z rzeki/ plugáwych y chudych: the pástysie ná brzegu oney rzeki po miescách zielonych. J pożárły one ktorych piekność y tłustość osobliwa byłá.

Ocućiwszy sie Pháráo/ zásnał záś/ y widział drugi sen: Siedm kłosow wynikáło ze zdzbłá iednego pełnych y cudnych: Jnszych takież thyloż kłosow/ ćienkich y zwiedłych wyrastáło/ kthore pierwszych cudność pożárły. Ocućiwszy sie Pháráo ze snu/ przestrássony/ thedy ráno posłał do wszyćkich wieszczkow z medrcow Egyptskich: á zezwawszy ich powiedział im sen/ ále niebył ktoby gi wyłożył.

Dopiero tedi wspámietawszy on vrzednik nád szynkarzmi Podczászy rzekł: Wyznawam grzech swoy: Gdy sie był krol rozgniewał ná sługi swoie/ mnie y vrzedniká nád piekárzmi kazał nas wsádzić do ciemnice Hethmáńskiey: gdzieswá obá iedney nocy widziáłá sny/ oznaymiáiące rzeczy przyszłe. Był tám młodzieniec żydowin/ służebnik thegoż Hethmáná: ktoremu gdychwá sny powiedziáłá wyłożył ie nam ták iáko sie pothym skutkiem stało. Abowiem mnie przywrocono ná vrząd moy/ á on obieszon ná szubienicy.

Nátychmiást thedy ná krolewskie roskazánie wywiodwszy Jozephá z ciemnice ostrzygli go/ y oblekli w ine száthy/ y przywiedli przed królá/ ktoremu krol rzekł: Widziałem sny / á niemász ktho by mi ie wyłożył/ Słyszę że thy vmiesz mądrze wykłádáć. Odpowiedział Jozeph: Krom mnie wyłoży Bog Pháráonowi szczęśliwe rzeczy.



Powiedział thedy Pháráo co widział: Zdáło mi sie iákobym sthał ná brzegu v rzeki/ á siedm wołow z rzeki wychodziło cudnych bárzo y thłustych: ktore pásąc sie ná miescách wilgothnych zieloną trawę tárgáły. Ali zá tymi wychodziły innych siedm wołow thák bárzo mierzionych y chudych: żem tákich w ziemi Egiptskiey nigdy niewidał: ktorzy z żárły y sthrawiły one pierwsze

á przedſie żadnego znáku niebyło áby ſie popráwiły/ ále wtheyże chudośći y ſpetnośći trwáły.

Ocućiwßy gdym záś záſnał/ widziałem drugi ſen. Siedm kłoſow wyraſtáło z iednego zdzbłá/ pełnych y bárzo pieknych: á druga ſiedm tákież z dzbłá iednego ćienkich záráżonych rdza/ y zwiedłych: Ktore pierwßych cudność pożárły. Powiádałem the ſiły wießczkom: á żaden mi nieumiał nic powiedźieć.

Odpowiedźiał Jozeph: Sen Krolewſki iednoſtáyny ieſt/ á co náprzyßły czás Bog ma vczynić tho vkazał Pháráonowi. Siedm wołow kraſnych/ y ſiedm kłoſow pełnych: znácza ſiedm lath żyznych/ á obie the rzeczy iedno známionuia: A ſiedm też wołow chudych kthore wyßły po nich/ y ſiedm kłoſow ćienkich y od goraca vwiędłych/ ſa ſiedm lath przyßłego głodu/ ktore thymże rzedem wypełnia ſie.

Otho ſiedm lath przyida obfitośći wielkie y we wßyćkiey ziemi Egypthſkiey: po ktorych beda záś drugie ſiedm lath tákiego nieurodzáiu/ iż zápámietháia ludzie wßyſthkiey ktora przed thym byłá hoynośći. Abowiem głod wßyſthke ziemie/ á wielgi niedoſtátek/ hoyna żyzność pierwßych lath zepſuia. A tho żeś po wtore widział ſen ku iednemu cylu bijacy: znák ieſt pewnośći/ że ſie ſtánie słowo Boże á tym ſie ſpießniey wypełni.

A Przetho teraz Krol niechay opátrzy meżá ſpráwnego y czuynego/ á przełoży go Włodárzem ziemie Egypthſkiey/ żeby on vſtáwił vrzedniki ná wßyćkie ſthrony/ áby piatha cześć zboża przez the ſiedm lath żyznych/ ktore iuż theraz máia być/ zbieráli do gumien: á wßyſtko zboże pod Pháráonowa moca/ niechay chowáia wßpichlerzach po mieśćiech/ á gothuia ie ná ſiedm lath głodnych kthore máia znedzić Egypth áby niezáginełá ziemia głodem.

Acto: 7.

Podobáłáſie Pharáonowi y wßyſthkim służebnikom ie° tá rádá/ y mowił do nich: Zaż możemy náleść iemu podobnego meżá/ ktoriby thák duchá Bożego pełen był: thedy rzekł do Jozephá: Ponieważ żeć Bog wßyſthko vkazał coś mowił/ á záß moge medrßego y tobie podobnego náleść

Pſal: 104.
1. Mac: 2.
Actu: 2.

Ty bedźieß nád domem moim/ ná twe roſkázánie lud wßyſthek poſłuſſen bedźie/ ſáma thylko krolewſka ſtholica bede nád ćie wyſſy. J rzekł po wtore Pháráo do Jozephá: Othom ćie vſtáwił nád wßyſtkim Egypthem. J zi ał pierſćień z reki ſwoiey/ á włożył gi ná reke iego/ y oblokł go wßáthe Biſiorowa/ á ná ßyie łáncuch złoty obwinał. Kazał mu też wśieść do ſiebie ná woz á wożnemu kazal wołáć/ żeby ſie wßythcy kłániáli/ á wiedźieli go być ſprawca wßyſtkiey ziemie Egyptſkiey. Mowił też krol Egyptſki do Jozephá: Já ieſthem Pháráo: krom roſkazánia twego nie rußy żaden reki álbo nogi we wßyſtkiey ziemi Egyptſkiey J przemienił imie iego/ á názwał go iezykiem Egiptſkim/ Zbáwićielem świátá. J dał mu żone Aſoneth/ corke Putyphárowe Kriedzá Heliopolſkiego. Thedy iáchał Jozeph po ziemi Egipthſkiey. Trzydźieśći lath miał kiedy ſtánał przed oblicznośćia krolá Pháráoná) y obiáchał wßyćkie Egypthſkie powiáthy.

Przyßłá pothym vrodá przez ſiedm lath gdy zboże wſnopie zwiazano/ zwieziono ie do ſthodoł Egiptſkich. Ták też wßyſtká hoyność zboża powßyſthkich miáſtach/ byłá zwiezioná. J táka byłá obfitość pßenice/ że ſie theż piaſkowi morſkiemu rownátá/ y wßelka miáre przeſiagáłá.

Gene: 46.

Pierwey niżli głod przypadł/ miał Jozeph dwu ſynu ktore mu porodźiłá Aſeneth corká Puthypharą kriedzá Heliopolſkiego. J názwał imie pierworodnemu Mánáſſes/ mowiac: Kazał mi Bog zápomnieć wßyſtkich prac moich/ y domu oycá mego: á drugiemu dał imie Effraim/ mowiac: Rozmnożył mie Bog w ziemi chudoby moiey.

Acto: 7.

Potym gdy przemineło ſiedm lath żyznych/ ktore były w Egipćie: ieli nádchodźić ſiedm lat głodnych/ ktore był Jozeph opowiedźiał/ thák iż po wſſyſtkiey ziemi głod ſie zmogł/ y w ziemi teß Egyptſkiey niebyło bez niego. A gdy iuż ludźiom głod dokuczał/ wołáli do Fáráoná żywnośći żadáiac. A on gim odpowiedźiał: Jdźćie do Jozephá/ á cokolwiek on wam káże/ tho czyńćie. Szyrzył ſie tedy vſtáwicznie głod po wſſyſtkiey ziemi. J othworzył Jozeph wſſyſtkie gumná/ á przedawał Egiptczykom: bo iuż y im głod przyćiſkał/ A zewßytkich ziemic przyieżdzáli do Egiptu iżby kupowáli zboże ku żywnośći/ á głodu niećierpieli.

Cap. 42.

Jozephowi bráćia pierwßy raz po zboże do Egyptu przyiáchálı/ niełáſkáwie przyięći/ wieźniámi byli/ ná koniec Symeoná w więźieniu zoſtáwiwßy/ ſpiniadzmi y że zbożem do domu ſwego przyßli.

Acto: 7.

VSłyſſawſſy Jakob iż zboże przedawano w Egiptćie/ do ſynow ſwoich rzekł: Czemuśćie ták niedbáli: Otom słyſſał że pßenice przedáia w Egiptćie/ Jedźćie á nákupćie nam potrzeb/ byśmyſie mogli żywić: á nie pomarli od głodu.

Thedy iáchało dzieśieć brátow Jozephowych/ iżby nákupili zbożá w Egypćie/ Beniáminá zátrzymał Jákob domá/ mowiąc bráćiey iego: By ſie ſnadź mu ná drodze co złego nie przydáło. Przyiácháli tedy do ziemie Egyptſkiey/ z drugiemi ktorzy też iácháli ná kupią. Bo był głod w ziemi Chánáneyſkiey. A Jozeph był Kśiążęćiem we wſſyſtkiey ziemi Egyptſkiey/ y podług iego wolei zboże ludźiom przedawáno. A gdy mu ſie vkłonili bráćia iego á poznał ie/ y iął do nich ſro° mowić iákoby do cudzoziemcow/ pytáiąc gich/ Skądeśćie przyßli: Oni mu odpowiedźieli/ z ziemie Chánáneyſkiey/ żebyzmy kupili potrzeb ku żywnośći ſobie. Wßákoß iednák ácz on bráćią z poznał/ oni go przedśię niepoználi.

Gene: 37.

Wſpomniawſſy ná ony ſny/ kthore niegdy widźiał/ rzekł do nich: łążękowie á ßpiegowieśćie wy/ dla tegośćie tu przyßli/ żebyśćie nie obronność ziemie/ wyßpiegowáli Ktorzy odpowiedźieli: Nie ieſt ći ták miły pánie/ Ale ſłudzy twoi przyßli/ iżby kupili ſobie żywnośći. Wſſyſtcyzmy iedne° mężá ſynowie/ ſpokoynieſmy przyßli/ á nic złego niemyślimy słudzy twoi/ On im odpowiedźiał: Nie toć to ieſt/ pewnieśćie wy przyßli ßpiegowáć nieobronnośći ziemie. Thedy oni powiedźieli: Dwánaśćie nas ieſth bráćiey sług twoich/ ſynowie iednego mężá w ziemi Chánáneyſkiey/ namłodßy zoſtał z oycem náſſym/ á drugi vmárł.

Gene: 43.

Powiedźiał Jozeph/ Tá ieſt rzecz com wam mowił/ żeśćie wy wżdy ßpiegowie/ á iuż was teraz doświathße. Przez zdrowie Fáráonowe/ nie wynidźiećie ſthąd/ áß przyidźie brát wáß młodſſy. Poślićie z was iednego/ iż by go przywiodł do mnie/ á wy zá ten czás w więźieniu będźiećie/ aż tego doyde/ ieſli ták ieſt álbo nie cośćie powiádáli/ Bo ináczey ieſli thego nieucżynićie/ przez zdrowie Fáráonowe/ żeśćie ßpiegowie/ J chował ie przez trzy dni pod ſtrażą.

Potym trzećiego dniá wywiedźionym z ćiemnice/ rzekł: Vczyńćie com wam mowił chcećieli być żywi/ Boć ſie Bogá boię. Jeſliśćie ſpokoyni/ brát wáß ieden niechay będźie w więźieniu w ćiemnicy/ á wy kdźćie á dowieśćie zboże do domu cośćie iupili/ á brátá wáſſego młodſſego do mnie przywiedźćie/ iżbych mogł doświatßyć prawdy wáſſey/ byśćie nie poginęli.

Vczynili iáko im kazał/ y mowili weſpołek/ Sprawnie tho ćierpiemy/ boſmy zgrzeſſyli przećiwko brátu náſſemu/ widząc fráſunek duſſe iego gdy nas prośił/ á niechćieliſmy go wyſłucháć: dla thegoß przyſzło ná nas to záſmucenie. Jeden z nich ktoremu imię Ruben/ iął mowić/ Zażem ia wam niemowił: niegrzeßćie przećiw dźiećięćiu/ á niechćieliśćie mie słucháć: Otoż teráz krwie iego ſſukáią od nas.

A niewiedźieli by ie rozumiał Jozeph/ ſtąd iż przez tłumáczá mowił do nich. J odwroćiwſſy ſie máluczko od nich/ iął płákáć: á obroćiwſſy ſie záś/ mowił do nich. J wziąwſſy Symeoná/ kazał go związáć przed gich oczymá. A służebnikom roſkazał/ iżby náſuli w wory ich pſſenice/ á pieniądze ich áby káżdemu do iego woru włożyli/ dawſſy gim nád to pożywienia ná droge/ y vczynili ták.

Gene: 43.

A oni wziąwſſy zboże ná osły ſwoie/ iecháli precż. A gdy ieden śnich otworzył ſwoy wor nágoſpodźie/ iżby dał bydlęćiu yeść/ vzrzawſſy pieniądze ná wierzchu woru/ rzekł do bráćiey ſwoiey: Wroconoć mi pieniądze/ owo ſám ſą w worze. J zdźiwiwßy á záſmućiwſſy ſie ſpołem mowili: Coż tho ieſt/ co nam Bog raczył vczynić:

J przyßli do Jákobá oycá ſwego w ziemi Chánáneyſkiey/ y powiedźieli mu wſſyſtko co ſie im przydáło/ mowiąc: Pan oney ziemie bárzo ſrogo ſnámi mowił/ y mnimał byſmy byli ßpiegowiie iego ziemie: myſmy mu odpowiedźieli/ ieſteſmy ſpokoyni/ á nic złego áni zdrádliwego nie myślimy/ ieſt nas dwánaśćie bráćiey z iednego oycá/ ieden vmárł/ namłodßy zoſtał przy oycu w ziemi Chánáneyſkiey. On nam potym ták rzekł: Tym tego doydę żeśćie ſpokoyni/ brátá wáſſego iednego zoſtawćie v mnie/ á pożywienie domom wáſſym potrzebne weźmiećie y odeydźiećie: Brátá wáſſe° młodſſego do mnie przywiedźćie/ thák ſie dowiem żeśćie nie ßpiegowie/ á iżbyśćie też tego mogli wypráwić kthory ieſt w ćiemnicy/ á nápotym żebyśćie mieli wolność kupowáć co záchcećie.

Gene: 43.

To wypráwiwſſy/ gdy iuż zboże wyſypowáli/ káżdy ſnich nálazł ná wierzchu woru ſwego záwiązáne pieniądze.

A gdy ſie wſſyſtcy polękáli/ rzekł oćiec Jákob/ Vczyniliśćie że będę krom dźieći: Jozeph zginął/ Symeon ſiedźi w ćiemnicy/ á Beniáminá mi weźmiećie: Ná mię ſie to wſſyſtko złe obáliło. Odpowiedźiał mu Ruben: dwu ſynow moich zábiieß/ ieſlić go záś nieprzywiodę/ iuż mi go day w ręce me/ vzrzyß żeć go záś oddam. A Jákob rzekł: Prozno/ nie poſlę ſyná me° ſwámi/ Brát iego vmárł/ ten tylko ſám zoſtał. Jeſliby mu ſie co przećiwnego miáło przydáć w ziemi tey do kthorey ſie bierzećie/ doprowádźićie ſſedźiwość moię z boleśćią do piekłow.

Cap. 43.

Zaledwie brácia wßyßczy Jozephowi otrzymáli v oycá że ſnimi Beniáminá poſłał/ ktorzy z dáry przyyáchawßy/ y Simeona wybáwili/ y z Jozephem go dowáli.

Tegoż czáſu wielki głod bárzo ciſnał wßyćke ziemie. A gdi iuż ono ſtráwiwßi/ co byli z Egiptu przywiezli/ rzekł Jakob do ſynow ſwoich: Jedźcie zás á kupćie nam nieco pożywienia. Odpowiedział Judás: Pod przyſiega nam tám ten maż powiedział/ że nie vzrzyćie oblicza moiego/ iesli ſoba bráta ſwego młodſſego nieprzywiedziećie. A ták ieſli chceß go posłáć ſnámi/ poiedzie my poſpołu/ á nákupiemyć pożywienia: A ieſli niechceß: nie poiedziemy: Bo thám ten Maż (iákoſmy czeſto powiádáli) opowiedział nam mowiac: Nie vzrzyćie oblicza mego krom bráta wáſſego młodſſego.

Gene: 44.

Gene: 42.

Rzekł im Jſráhel: Ná moieſćie to nedze wielka vczynili/ żeſcie mu powiedzieli/ byśćie mieli drugiego bráta. A oni odpowiedzieli: Pytał nas tám ten człowiek náporzad o náſſym rodzie: ieſliby oćiec żył: ieſlibyſmy mieli bráthá: A myſſmy odpowiedzieli mu porzadnie ná tho o co nas pytał: niemogliſmyć wiedzieć/ że by nam był miał rzec/ Przywiedźcie z ſoba bráta wáſſego/ J rzekł Judas oycu ſwemu: Poſli to dziećie ſemna/ że poiedziemy/ á iż bychmy mogli żyć/ á niepomárli my y dzieći náſſe. Oto ia przyimuie dziećie ná ſwa prace/ iuż go pátrz z rak moich/ ieſlibym go záſie nieprzywiodł y nieoddał thobie/ niechay ći bede winien ná wſſelki czáß. By niebyłá tá odwłoká/ iużbyſmy byli y drugi raz przyiáchali.

Gene: 44.

Tedy Jſráhel oćiec ich rzekł do nich: Jeſli bez thego być niemoże/ czyńćie co chcećie: Ale wżdy weśćie ſoba czyſtych vżytkow ziemie w ſedy wáſſe/ á donieśćie tám temu meżowi dáry. Troche wonnei żywice/ Miodu/ Storaku/ Mirry/ Therebintowey żywice/ y Migdałow. A weźmićie dwoie pieniadze z ſoba/ y one ktoreśćie nálezli w worzech odnieśćie/ by ſie ſnadz omyleniem iákim nieſtáło. Ale y bráta ſwe° weźmićie/ á idźćie do meżá. A Bog moy wſſechmogacy/ niechay go wam vczyni łáſkáwym/ żeby odesłał ſwámi bráta ktorego trzyma w więzieniu/ y tego Beniáminá: A ia iáko ſyrothá bede tu bez dzieći moich.

Wzieli tedy meżowie dáry/ y dwoie pieniadze/ y Beniáminá/ á iecháli do Egiptu/ y ſtáwili ſie przed Jozephem. Ktore gdy vzrzał/ á poſpołu ſnimi Beniáminá/ roſkazał ſſáffárzowi domu ſwoiego/ mowiac: Wwiedź te meże do domu/ á nábiy bydłá y vczyń gody: bo ſemna beda ieść ná południe. Vczynił ták iáko mu roſkazano/ á wwiodł ie do domu. Tám bedac báli ſie y mowili weſpołek: Pewnie dla pieniedzy ktoreſmy zánieſli znáſſymi wory thu nas wwiedziono/ áby potwarz ná nás włożywßy/ gwałtem wział w niewola y nas y osły náſſe: przetoż w ſámych drzwiach przyſtapiwßy do ßápharzá/ mowili.

Proſimy ćie pánie ábyś nas wysłuchał Przed tym gdyßmi thu byli przyiácháli kupowáć zboża/ á nákupiwßy gdychmy przyiácháli ná goſpode/ otworzywßy wory náße/ náleſliſmy pieniadze ná wierzchu worow/ ktoreſmy teraz pod taz waga przynieſli. Ale przynieſliſmy y inße ſrebro że byſmy nákupili potrzeb ſobie/ záprawdeć nie wiemy kto ie włożył w wory náſſe.

Gene: 42.

A on odpowiedział: Pokoy wam/ nieboyćie ſie: Bog wáß y Bog oycá wáſſego/ dał wam ſkárby w worzech wáſſych/ bo pieniadze ktoreſcie dáli dobre. ia vſiebie mam J wywiodł do nich Symeoná: A wwiodſſy ie do domu/ przyniosł wody/ y vmyli nogi ſwoie/ dał theż y osłom ich obrok. Oni zátem gotowáli dary dokad nie przyßedł Jozeph ná południe: bo iuż byli zásłychneli że tám mieli ieść.

Przyßedł tedy Jozeph do domu ſwego/ y ofiárowáli mu dáry: trzymáiac w reku/ á nákłániáiac twarzy ſwe ku ziemi z vkłonem. A on łáſkáwie ie przywitáwßy pytał mowiac: zdrow że ieſt oćiec wáß ſthary/ O ktorymeśćie mi powiádáli/ á ießcze żyw: oni odpowiedzieli: zdrow dobrze oćiec nás ſłużebnik twoy/ y żyw ießcze/ á vkłoniwßy ſie vczynili mu podczćiwość.

Gene: 29.

Podnioſſy oczy Jozeph/ vzrzał Beniáminá Bráthá ſwego włáſſne°/ y rzekł: A thoż ieſt brát wáß málutki/ o ktorymeśćie mi powiádáli: J záś: Niechay ſie Bog ſmiłuie nád thoba miły ſynu. Potym pokwápił ſie ná pokoy/ boſie iuż było zrußyło miłośćia wnetrze iego/ nád brátem ſwoim: y łzy ſie mu rzucáły y dobywáły z oczu: á wßedßy ná pokoy płákał. A záś vmywßy ſie y wśćiagnawßy od płáczu wyßedł y rzekł: kłádźćie chleb/ á gdy położono/ oſobno Jozephowi/ á bráciey y ludziom onym ktorzy byli z Egyptu też oſſobno (Bo ſie niegodziło Egypczykom iádáć z żydowinámy/ á tákowe gody máia zá rzecz niepobożna)/ Y poſádzono ie przećiw niemu pierworodnego ná pierwßym mieſcu vedle iego pierworodnośći/ á młodſſego wedle lath iego/ (ná oſtátnim mieſcu) Ale ſie bárzo dziwowáli częßćiam kthore dawano od niego przed nie/ że dział wietſſy przyßedł ná Beniáminá/ ták iż pieć kroć wietßy iego był: J piiac tám ſnim popili ſie.

Gene: 42.

3. Reg: 3.
Gene: 45.

Tobie: 1.
Iudith. 12.

Cap. 44.

Jozeph kubek kazawſzy w wor Beniáminow ſkryć/ Bráthy hámuie/ trapi/ fráſſuie. Judas ſie zá Beniáminá wniewola offiáruie

TPrzykazał Jozeph ſſáffárzowi domu ſwego/ mowiąc: Náſyp w wory ych zboża ile ſie wſuć może/ á ná wierzchu woru káżdego/ włoſz pieniądze ie°. A Kubek moy ſrebrny/ y pieniądze ktore dał zá pſſenicę/ włoſz ná wierzch woru młodſſemu. J ſtáło ſie ták. A gdy było ráno/ puſzczono ie z osły ich. J iuż byli z miáſthá wyſzli á niedáleko odiácháli.

Tedy Jozeph záwołáwſſy ſſáffárzá domowego rzekł: Wſtań á ſcigay te męże/ á gdy ie poſcigniesz/ mowże im/ Czemuſcie oddáli złe zá dobre? Kubek ktoryſcie vkrádli/ ten ieſt z kthorego piią pan moy/ y z kthorego wieżdżbę zwykł czynić/ niemogliſcie gorſſey rzeczy vczynić.

Vczynił on iáko mu roſkazano/ y záhámowawſſy ich tymże porządkiem gim mowił. Oni odpowiedzieli: Czemu nam thák mowi pan náſz/ by ſłudzy twogi ták hániebną rzecz mieli zbroić? Pieniądze ktorezmy nálezli ná wierzchu worow náſſych/ przynieſlizmy ie záſię z ziemie Chánánejſkiey: Jákoż to podobna ieſt ábyzmy mieli vkráść z domu páná twego złoto álbo ſrebro? V kogokolwiek z ſług thwoich nayżdzieſz kubek ktorego ſſukaſz/ niechay gárło da á my będziemy niewolniki páná náſſego. On im rzekł: Niechay będzie wedle wáſſego wyroku. V kthorego kolwiek będzie náleziony/ on niechay będzie ſługą moim/ á wy będziecie niewinni.

Przeto ſpoſpiechem wory złożywſſy ná ziemię/ káżdy ſwoy odwiązał/ w kthorych ſſukał począwſſy od ſtárſſego do namłodſſego/ y náláſł kubek w worze Beniáminowym. Tedy oni roſtarchawſzy ná ſobie odzienie/ y włożywſſy záś ná ſwe osły zboże/ wrocilisie do miáſthá/ a napierwey Judas z brácią wſſedł do Jozephá (bo ieſſcze był zmieſcá ſie nieruſſył) á gdy przyſzli przeden/ wſzyſcy poſpołu vpádli ná ziemię. Ktorym on rzekł: Czemuſcie ták vczynili? ábo nie wiecie żemi niemáſ rowniá thu w nauce proroctwá y wieżdżby? ktoremu Judas. Coż odpowiemy (powiáda) pánu memu: álbo co rzeczemy? álbo ktorą ſpráwiedliwoſcią ſie bronić mamy? Bog nálazł złość ſług twoich: Othoſmy wſzyſtcy niewolnicy páná náſſego/ y my/ y ten v ktore° nálezionoKubek. Odpowiedział Jozeph: Boże záchoway/ bym ták miał czynić: ále ktory wziął mi kubek then niechay będzie niewolnikiem moim/ á wy dobrowolnie ydźcie do oycá wáſſego.

Przyſtąpiwſzy bliżey Judas/ rzekł śmiele: Proſſę miły pánie wysłucháy mie/ by ſługá twoy rzekł niektore słowo przed tobą/ y nie gniewayſie ná ſługę twoiego/ ábowiem thy ieſteś po Fáráonie pan moy. Pytałeś naprzod nas ſług twoich/ Máćie oycá álbo brátá? y my odpowiedzieli tobie pánu memu: Oycá mámy ſtárzuchnego/ á brátá młodzuchne°/ ktory ſiemu w ſtároſci iego vrodził/ tego rodzony brát zmárł/ á tylko tego ſámego máthká ma/ á ociec ſerdecznie gi miłuie. J rzekłeś potym ſługam twoim: Przywiedźciego do mnie yżbych go oglądał. Powiádáliſmy tobie pánu memu/ że niemoże dziecię opuſcić oycá ſwego. Abowiem by go opuſciło/ vmrze. J rzekłeś ſługam twoim: Jeſli nie przyidzie brát wáſz młodſſy ſwámi/ nieuyrzyćie więcey oblicza moiego. Gdyzmy tedy przyiácháli do ſługi twego oycá náſſego/ powiedzielizmy mu wſſyſtko coś thy mowił pan moy. J rzekł ociec náſz: Wroććie ſie iedźcie á kupćie nam troche pſſenice/ powiedzieliſmy mu: Niemożemy iácháć/ ále ieſli brát náſz młodſſy ſnámi poiedzie/ tedy poiedziem poſpołu/ á ieſli niepoiedzie/ przez nie° nieſmiemy widzieć oblicza támtego męża. Ná to on odpowiedział: Wy wiećie iż dwá ſyny porodziłá mi żoná moiá/ wyſſedł do was ieden/ a rzekliſcie zwierzego pożárto/ á dotychmiaſt go niewidáć. Jeſli ieſſczey tego drugiego weźmiećie/ á przyda mu ſie co ná drodze nietráfnego/ przywiedziećie ſtároſć moię z żáłoſcią do grobu.

Gene: 42.

Gene: 43.

Gene: 37.

Przeto ieſlibym ſie wrocił do ſługi twoiego oycá náſſego/ przez dziećięciá (poniewaz (żywot iego z żywotá tego wiſi) á vzrzał by go niebyć ſnámi/ vmrze: á my ſłudzy twoi doprowádziem ſtároſć iego z żáłoſcią do piekłow. Niechay ráczey ſłużebnikiem będę kthorym go wziął ná ſwoie słowo y ná ſwą prace/ á ſlubiłem oycu/ mowiąc: Jeſlić go záſię nieprzywioze/ będę winien oycu ſwemu záwżdy: Niechay tedy zoſtánę niewolnikiem thobie miáſto dziećięciá tego/ ku poſłudze pánu memu/ á ono niechay iedzie z bráćią ſwą. Boć ſie ku oycu ſwemu náwroćić krom dziećięciá nie mogę/ ábym niebył przyczyną żáłoſci/ ktorą o ſmierć przywiedzie oycá mego.

Gene: 43.

Cap. 45.

Jozeph ſie iuż Bráciey dał znáć/ witha y obłápia ie. Pháráo ſie dowiedział y z rádoſcią tho przyiął/ y roſkazał áby ſie ociec iego z rodziną ſwą do Egypthu przeniosł. Toż Jozeph roſkazał Bráciey/ á obdárzywſzy ie/ do oycá z dáry y ſpoſelſtwem/ odesłał

Już ſie

TVß ſie dáley niemogł Jozeph ſthrzymáć przy wielkośći onych ktorzy około niego ſtali: przeto roſkazáł wßyſtkim wynić / áby żaden obcy niebył przy poznániu ich ſobopolnym. Thedy iął zwielkim krzykiem płákáć / tak iż ßłyſſeli tho y Egyptczykowie y wßyſtek dwor Pháráonow. J rzekł do bráćiey ſwoiey: Jaćiem ieſt Jozeph / Zywże ießcże moy oćiec? Ták ſie bárzo bráćia polekáli / że niemogli ná to nic odpowiedzieć On tedy do nich iął łágodnie mowić: przyſtępćie do mnie. A gdy bliſko przyſtąpili / rzekł: Jam ći pry / Jozeph brát wáß kthoregośćie przedáli do Egyptu. Nielękayćie ſie áni obćiążayćie ſobie tego / yżeśćie mie záprzedáli w te kráiny / ábowiem ſtáło ſie to dla záchowánia wáſſego / że mie Bog poſłał przed wámi do Egyptu. Dwie liećie dopiro temu / iáko głod począł pánowáć ná ziemi / á ießcże ma trwáć pieć lat / kthorych ani oráć / áni żąć będzie ſie godziło.

Acto: 7.

Gene: 37.

Gene: 50.

Poſłał mie tedy Bog thu naprzod / ábyśćie byli záchowáni ná ziemi / á żebyśćie mogli mieć pożywienie. Nie wáſſąć rádą / Ale Boża wolą ſie ták ſtáło żem tu ieſt poſłan / ktory mie vczynił iáko oycem Fárá-onowym / y pánem wſſyſtkie° domu iego / y przełożonym we wſſyſtkiey ziemi Egyptſkiey. Pośpießćie ſie tedy á idźćie do oycá mego á powiedzćiemu odemnie. Toć wſkázuie ſyn twoy Jozeph Bog vczynił mie pánem wſſyſtkiey ziemie Egyptſkiey / przyedź do mnie bez omießkánia / á będźieß mießkał w ziemi Jeſſen / y będźieß przy mnie ty y ſynowie twoi / y wnukowie twoi / owce twoie / y ine bydło / y wſſyſtko co iedno maß. A tám ćie bede żywił (Boć ießcże pieć lat ma być głod) byś y thy niezáginął y dom twoy / y to wſſyſtko co maß. Oto y wy y Beniámin brát moy widźićie / iż vſtá moie mowią do was. A ták powiedźćie oycu memu zawołánie ćći moiey / y tho wßyſtko cośćie widźieli w Egyptćie: ſpießćie ſie á przywiedźćie go do mnie. A gdy obłápiał Beniáminá brátá ſwe° / położył ſie ná nim y iął płákáć / on takież obłápiwßy go płákał. J pocáłował Jozeph wßyſtkę bráćią ſwą / y płákał nád káżdym. Potym kiedy iuż śmieley do niego mowili: Rozeßłá y rozgłośiłá ſie thá rzecż ná dworze krolewſkim / że przyiácháli bráćia Jozephowi / y był temu rad Fáráo y wſſyſthek dwor iego.

Thedy rzekł do Jozephá áby przykazał bráćiey ſwoiey mowiąc: nábrawſſy pożywienia ná bydło / niech idą do ziemie Chánáneyſkiey / á niech wezmą ztámtąd oycá ſwego / y wſſyſtko pokolenie wáſſe / á niech przyiádą do mnie / á ia dam wam wſſyſtkie dobrá Egyptſkie / yżbyśćie vżywáli pożytkow z ziemie. Przykaż im też / żeby wzięli wozy z Egyptu dla przywiezienia dziatek ich y żon. A mow im / weźmićie oycá wáßego / á co narychley ſnim przyießdżayćie. A nic niezoſtáwiayćie tám ſtátku wáſſego: Bo wßyſtkie bogáctwá Egyptſkie wáſſe będą.

Vczynili ſynowie Jſráelſcy iáko im przykazano / kthorym dał Jozeph wozow według Fáráonowe° rozkazánia / y pożywienia ná drogę. Káżdemu thęż ſnich kazał przynieść y dárowáć dwoie odzienie: Ale Beniáminowi dał trzyſtá ſrebrnych pieniedzy y pieć ſſat wybornych. Ták wielie thęż pieniedzy y ſſat poſłał oycu ſwemu / przydawſſy im osłow dźieśieć / ktorzyby nieśli to wſſyſthko co im dał z Egyptu / y tyloż oſlic / ktore pſſenice y chlieb w drodze nioſły. Wypráwił tedy bráćią ſwoię / á gdy iuż mieli iácháć / mowił gym: Niegniewayćieß ſie ná drodze.

Oni wyiácháwſſy z Egyptu / przyßli do ziemie Chánáneyſkiey / do oycá ſwoie° Jakobá / y powiedźieli mu / mowiąc: Jozeph ſyn twoy żyw / á pánuie we wſſyſtkiey ziemi Egyptſkiey. Co vſłyſſawſſy Jakob / iákoby ßćießkiego ſnu ocućiwſſy / przed ſie im niechćiał wierzyć. Oni záſię powiedźieli wſſyſtek porządek tey rzecży. J gdy vzrzał wozy / y wſſyſtko co mu był przysłał / ożył duch iego / y rzekł: Doſyć mam ná tym ieſli ießcże żyw ſyn moy Jozeph. Poydę á oglądam go przed tym niż vmrę.

Cap. 46.

Jakob wziąwßy znowu obiethnice od Bogá / że wßyſtkim rodem prowádzi ſie do Egyptu / Jmioná narodu iego wypiſſuie. Jozeph wyiáchawßy przećiw niemu / każe mu ſie powiádáć páſterzem owiec.

WYbrawſſy ſie Jſráel ze wſſyſtkim co iedno miał / przyiáchał do ſtudnie przyśięgi / á nábiwſſy tám offiar Bogu oycá ſwego Jzáaká / vſłyſſał w widzeniu w nocy / á Pan go woła y mowi do niego: Jakob Jakob / kthoremu odpowiedźiał / Owom ia ieſt. Rzekł do niego Bog: Ja ieſthem Bog namocnieyſſy / oycá twoiego / nieboyſie: ále ydź do Eygptu / ábowiem ćie tám rozmnożę w wielki lud. Ja zſtąpię tám ſthobą / y przywiodę ćie ſtámtąd gdy ſie będźieß wrácał. A Jozeph położy ręce ſwoie ná twe oczy.

Ioſue. 24.
Acto: 7.

Gene: 15.

Wſtał tedy Jakob ráno od ſtudnie przyśięgi / y wzięli go ſynowie z dziatkámi y z żonámi ſwemi ná wozy / kthore był poſłał Fáráo / áby przywiezli ná nich ſthárcá / y

wssystko co miał w ziemi Chananeyskiey:
Przyiáchał tedy do Egiptu/ ze wssystkim
plemieniem swoim/ Synowie/ wneko-
wie/ corki/ y wssystek rod iego.
Jmioná tedy synow Jsráelskich kthorzy
weszli do Egyptu/ te sá. On naprzod z syn-
mi swemi. Pierworodny iego syn Ruben/
A Synowie Rubenowi: Enoch/ Fállu/ He
zrom/ y Chármi. Synowie Symeonowi:
Jámuel/ Jámin/ Jámi/ Ahod/ Jachin/
Sohar/ y Saul syn Chánáneyskiey. Sy-
nowie Leui: Gerzon/ Káath/ y Merary.
Synowie Judy: Her/ Onán/ Selá/ Fares/
y Zará. Ale vmárli Her y Onán w ziemi
Chánáneiskiey. Miał też syny Fáres: Esron
y Hámul. Synowie Jzáchár: Tholá/ Fua/
Jobáb/ y Symeron. Synowie Zábulon:
Sareth/ Chelon/ y Jáhelel. Tho synowie
byli Liey/ kthore porodziłá w Mezopo-
thámiey Syriyskiey/ z Dyna corka swoia.
Wssysthkich ludzi synow iey y corek trzy-
dziesći y trzy.

Exodi. 16.
Nume: 26.
1. Para: 4. 5 & 6.

Synowie Gád: Seffon/ Aggi/ Eze-
bon/ Suni/ Hery/ Hárody/ y Areli. Sy-
nowie Aser: Jemná/ Jezua/ Jezui/ y Be-
rya. J Sará siostrá gich. Synowie Be-
rya: Heber/ y Melchiel. Ci byli Synowie
Zelffy/ kthora byt dał Lában Liey corce
swoiey/ y thy miał Jakob szesnáscie czło-
wieká.

1. Para: 7.
Gene: 29.

Synowie Rachel żoney Jakobowey:
Jozeph y Beniámin. Jozephowi vrodzi-
li sie synowie w ziemi Egyptskiey/ kthore
mu porodziłá Asenes corká Putyfárowá/
kxiedzá Eliopolskiego. Mánásses y Effra
ym. Synowie Beniámin: Belá/ Bechor
Asbel/ Gerá/ Náámán/ Jechry/ Ros/
Mosim/ Osim/ y Ared. Cy synowie
byli Rachel/ ktore porodziłá Jakobowi/
wszystkich ludzi czternaście.

Gene: 41.
1. Para: 7. & 8.

Synowie Dan/ Hysim. Synowie Ne-
ptálim: Jasiel/ Guni/ Jeser y Sallem.
Ci synowie Bale/ kthora dał Lában Ra-
chel corce swoiey. J ty spłodził Jakob wszy
stkich ludzi siedmioro. A wszystkich ludzi
ktorzy weszli z Jákobem do Egyptu/ á wy
szli z biodr iego/ krom żon synow iego/ ssesć
dziesiat y sesć. A Synowie Jozephowi/
kthore miał w Egypthcie/ dwoie ludzi.
Wssech tedy ludzi domu Jákobowego kto
rzy s nim weszli do Egyptu/ było siedmdzie-
siat.

Deute: 10.

Posłał tedy Jakob przed soba Jude do
Jozephá do Egyptu/ áby opowiedział
(przyiazd iego) á iż by mu záiáchał/ do Je
ssen/ kthory gdy tám przyssedł/ wnet Jo-
zeph kazał záłożyć konie w swoy woz/ y wy
iáchát przeciw oycu swemu/ ná ono mie-
sce: á gdy go vzrzał vwiesił sie mu v szyie/
á obłápiáiac go/ płákał. J rzekł ociec do
Jozepha: Już mi niezal vmrzec gdym o-
gladał oblicze twoie á zostáwiam cie ná-
miástkiem swoim.

Luce. 2.

A Jozeph mowił do bráciey swey y do
wssystkiey rodziny swoiey. Poiáde ia y po-
wiem Fáráonowi/ mowiac: Brácia moi
y dom oycá mego ktorzy byli w ziemi Chá-
náneyskiey/ przyiácháli do mnie/ á sać me-
żowie pásterze owiec/ y chowáia stádá: do-
bytek swoy y skad co iedno mieć mogli/ przi
pedzili z soba. J gdy być was wezwawszy
pytał. Czym sie obchodzicie: Powiecie/ ieste
zmy pásterze sludzy twoi z młodosći ná-
ssey aż do tychmiast/ ták my iáko y oycowie
nássy. A tho dla thego rzeczecie/ ábyście
mogli mieszkáć w ziemi Jesen: Boć Egy-
ptczykowie brzydza sie y pomiátuia wssy-
stkiemi pásterzmi owieć.

Cap 47.

Jakob do Egyptu przyiáchal/ y osádził sie w Jes-
sen/ Głod ták part Egyptczyki że y bydło y imienie
ná Krolá poprzedáli/ potym piata czesć pożytkow
krolowi postapili ná wiecność/ Jakob potym Joze-
phá o pogrzeb swoy przysiega záwiazał.

PRzyiáchał thedy Jozeph/ y po-
wiedział Fáráonowi/ mowiac:
ociec moy tudzież y brácia/ ow-
ce ich/ y stádá y wssystko co má-
ia/ przyszli z ziemie Chánáneyskiey á poło-
żyli sie teraz w ziemi Jessen. Y postáwił
theż (przy sobie) przed Krolem pieć me
żow bráciey stárssey. Tedy ich Krol spytał.
Czym sie obchodzicie: Odpowiedzieli: Je-
stesmy pástirze owiec sludzy twoi ták my
iáko y oycowie nássy. Przyiácháliśmy w
gościne do ziemie twoiey/ ábiśmy wniey
pomieszkáli: bo iuż w ziemi Chánáneyskiey
ták sie głod záiał/ że y bydłu służebnikow
twoich pástwy niemász: y prosimy ábyś
nam służebnikom swym kazał być w zie-
mi Jessen.
Rzekł potym Krol do Jozephá/ ociec
twoy y brácia twoi przyszli do ciebie. Zie-
miá Egyptska iest przed twemi oczymá/
kaz im mieszkáć co wnalepszym miescu á
day im te ziemie Jessen. Jesli miedzy ni-
mi baczysz co dowćipnego/ vstaw ie vrze-
dniki nád stády memi.
Potym wwiodł Jozeph oycá swego do
Krolá/ y postáwił go przed nim: ktory przi
witawszy go pytał/ wieleby lath żywothá
swe° miał: on odpowiedział: dni piegrzy-
mowánia żywotá mego sa stho y trzydzie
sći lath/ krotkich á złych/ á niedosły do lat
oycow moich ktorych też pielgrzymowáli.
A pożegnawszy/ Krolá wyszedł precz. A Jo
zeph dał oycowi z brácia swa imienie w E
gyptcie ná wybornym miescu ziemie Rá-

Psal: 118.

messes

meſses iáko był przykazał Fáráo. J żywił ie/ y wſſyſtek dom oycá ſwego/ dawáiac pożywienie káżdemu ſnich Abowiem po wſſyſtkim ſwiecie ni dostawáło chlebá/ á nawiecey w Egyptſkiey y Chánáneyſkiey ziemi. Z kthorych zebrał był wſſyſtkie pieniadze/ przedáiac zboże/ y wnioſł ie do ſkárbu krolewſkiego. A gdy niedoſtawáło iuż y pieniedzy tym ktorzy kupowáli/ przyſſedł wſſyſthek lud Egyptſki do Jozephá/ mowiac: Day nam chlebá/ czemu vmieramy przed toba niemáiac pieniedzy? On im odpowiedział. Poniewaz pieniedzy niemácie/ przyżeńcie dobytek wáß/ dam wam zań zboża. Kthorzy gdy przygnáli/ dał gim zboża zá konie/ owce/ woły/ y za osły. J żywił ie thák onego roku/ zá zámienienie bydłá.

Przyßli zás wtorego roku/ y rzekli mu: Powiádamy nietáiac przed toba pánem náſſym/ że iáko pierwey pieniedzy/ thák teraz y dobytku nam nieſtáło/ á nietáiem no tho ieſt tobie/ iż krom ciał á ziemie nic niemamy. Czemuß thedy vmieramy á thy ná tho pátrzyß? Ráczeyći y my y ziemiá náſſá twoi bedziemy/ pokup nas ná służbe kroliewſka/ á day nam zboża ná náſienie/ áby tylko ziemiá nieſpłoniáłá/ gdy niemáß kto by ia ſpráwiał.

Kupił tedy Jozeph wſſyſtke ziemie Egyptſka/ bo káżdy przedawał imienie ſwe/ dla wielkośći głodu. A podał ia Fáráonowi/ y wſſyſtkhie ludzi od gránic do gránic iey: procz imienia krezego/ kthore im był Krol dárował/ ktorym y żywność náznáczona z ſtodoł poſpolitych dawano. A tá byłá przyczyná że nie muſieli przedáwáć imienia ſwego.

1.Timo: 3.

Rzekł tedy Jozeph do ludzi: Oto iáko widzićie y was y ziemie wáſſe Pharáo opánował. Bierzćie náſienie/ á oſieyćie role/ iżbyśćie mogli mieć pożythek. Piata cześć krolowi bedziećie dáwáć/ á ſtyrzy ná oſianie y ná poż wienie wam/ y dzieciom/ y czeládzi wáßey zoſtáwiam. Ktorzy odpowiedzieli: żywoth nás wreku twoich ieſt. Niechay tylko wzglada ná nas Pan nás/ á z weſſelim bedziemy służyć krolowi. Od tegoż czáſſu áż do nimieyſſego dniá/ po wßyćkiey ziemi Egyptſkiey/ krolom piata cześć płáca: y weszło to iuż zá práwo: chybá ziemie Káptáńſkiey/ ktora wolna byłá od tey vmowy.

Mießkał tedy Jſráhel w Egypćie/ tho ieſt w ziemi Geſsen/ y trzymał ia: A rozkrzewił y rozmnożył ſie tám bárzo J żył w niey ſiedmnaśćie lath: A ſtały ſie wßyſtkie dni żywotá iego ſtho czterdzieśći y ſiedm lath.

Gdy potym widział że nádchodził dzień ſmierći iego/ wezwał ſyná ſwego Jozephá y rzekł do niego: Jeſlim nálazł táſke przed oblicznośćia twoia/ włoż reke twoie pod biodro moie/ á vczyniß ſemna miłoſierdzie y prawde/ że mie niepogrzebieß w Egypćie: ále niechai odpoczywam z oycy memi y wynieś mie z they ziemie á pochoway w grobie przodkow moich. Odpowiedział mu Jozeph: vczynie coś przykazał: A on rzekł: Przyſyeż że mi: á gdy przyſiagł/ dał chwałe Jſráhel Pánu/ obroćiwßy ſie ku głowam łożá ſwego.

Gene: 24.

Cap 48.

Jozeph oycá Jakobá niemocnego náwiedził/ Potym Jakob ſyny iego ſobie ſpoſobił y błogosławił/ młodſſego nád wola Jozephowe przełożywßy ſtárſemu.

GDy ſie tedy ty rzeczy ták ſtáły/ powiedziano Jozephowi iż ſie rozniemogł oćiec iego: on wziawßy dwu ſynow ſwoich Mánáſse y Effraim wybrał ſie do niego. J powiedziano ſtárußkowi/ áwo przyßedł do ćiebie Jozeph ſyn twoy: tedy on pokrzepiwßy ſie/ ná łoſku vſiadł. A gdy wßedł do niego Jozeph/ rzekł: Bog wſſechmogacy vkazał miſie w Luzá/ ktora ieſt w ziemi Chánáneyſkiey: y błogosławił mi/ rzekac: Ja ćiebie rozkrzewie y rozmnoże á vczynie w wielgie zaſtepy ludzi/ A dam ći te ziemie/ y pokoleniu thwemu po tobie/ w wiecna dzierżáwe. A ták dwá ſynowie twoi ktorzyć ſie narodzili w ziemi Egyptſkiey/ przedtym niżem przyßedł do ćiebie/ moi beda: Effraim y Mánáſſes/ á beda mi iáko Ruben y Symeon. Jnßy ktore bedźiesz miał po tych/ twoi beda á imieniem bráciey ſwoiey beda ie zwáć w dzierzáwách ich. Boć mnie kiedym ßedł z Mezopotámiey ná drodze/ vmárłá Rachel/ w ziemi Chánáneyſkiey práwie w wioſne gdym wchodził do Effráty/ y pogrzebłem ia wedle drogi Effráty/ kthora inſſym imieniem zowia Bethleem.

Gene: 28.

Gene: 41. Joſue. 13. 16 & 17.

Gene: 35.



A vzrzáwßy ſyny Jozephowe/ rzekł do niego: Czygi to ſa? Odpowiedział: Moi to ſynowie ktore mi dał Pan tu ná them

mieſcu. Rzekł: Przywiedz ie domnie że im bede błogosłáwił. Bo iuż Jſráhel ná oczy niedozrzał dla wielkiey ſtárośći: áni mogł iá no widzieć. A gdy ie kſobie przytulił/ cáłował y obłápiał ie/ mowiąc do ſyná ſwego: Nie omylono mie náthem żem ćie ieſcze oglądał: á nad tho ieſcze vkazał mi Bog/ y plemie two e. A gdy ie wziął Jozeph z łoná oycowego/ poććiwość mu vczynił vkłoniwſzy ſie ku ziemi/ J poſtáwił Effráimá ná práwicy ſwoiey/ tho ieſt ná lewicy Jſráelowey: A Mánáſeſá ná lewicy ſwoiey/ tho ieſt/ ná práwicy oycowey/ y przytulił obudwu do niego. Kthory wyćiągnawſſy reke práwą/ włożył ią ná głowe Effráimá brátá młodſſego: A Lewą/ ná głowe Mánáſeſá/ kthory był ſtárſſy/ ták ná vrząd przełożywſſy rece. J błogosłáwił Jakob ſynom Jozephowym/ mowiąc: Boże przed kthorym chodzili oycowie moi Abráhá n y Jzáák/ Bog kthory mie żywi od młodośći moiey aż dodziſiá dniá: Anioł kthory mie wyſwobodził ze wſſego złego/ niechay błogosłáwi dziećiam tym: A niechay będzie wzywano nád nimi imie moie/ y imioná oycow moich/ Abráhámá y Jzááká/ á niech ſie mnożą w mnoſtwo wielkie ná ziemi.

Iosue: 17.
Hebre: 11.
Hebre: 9.

Vyrzawſſy Jozeph iż włożył oćiec iego práwą reke ná głowe Effráimowe/ przykrzeſſym mu tho było. J wziąwſſy reke oycowe chćiał ią zdiąć z głowy Effráimá y położyć ná głowe Mánáſeſá. J rzekł do oycá/ Nie godzi ſie ták oycze/ bo tho ieſt pierworodny/ położ twą práwice ná głowe iego. On zdieráiąc ſie te° rzekł: Wiem ći tho miły ſynu. J tenći vrośćie w lud/ á rozmnoży ſie: Ale brát iego młodſſy/ záćnieyſſym będzie niżli on/ á plemie iego roſkrzewi ſie w narody. J błogosłáwił im támże/ mowiąc: W tobie będzie błogosłáwion Jſráel/ y będą mowić/ Niechay ći ták Bog vczyni iáko Effráimowi y iáko Mánáſeſowi. J przełożył Effráimá nád M náſeſá.

J rzekł do Jozephá ſyná ſwego: otoć ia vmieram/ a będzie Bog ſwámi/ y przywiedzie was záſie do ziemie oycow wáſſych. Dawam tobie dział ieden mimo brácia twoie/ kthoregom doſtał z rąk Amorreá/ mieczem y łukiem moim.

Iosue: 13. & 16.
Gene: 34.

Cap. 49.

Jakob Synom ſwym z osobná błogosłáwiąc/ przyſzłe też rzeczy przepowiádáiąc/ náznáczywſſy mieſce pogrzebu ſwego/ vmárł.

Deute: 33.

WEzwał tedy Jakob ſynow ſwoich y rzekł do nich: zeydźcie ſie wſſyſcy/ że wam powiem co ma ná was przyść w oſtáteczne dni zeydźcieſie á słuchaycie ſynowie Jakobowi/ Słuchaycie Jſráhelá oycá wáſſego.

Ruben pierworodny moy/ Ty ieſteś okazánie śił moich/ á początek boleśći moiey: pierwſſy w dárzech/ czelnieyſſy w roſkázowániu. Roſpłynałeś ſie iáko wodá: Nie rość/ boś wſtąpił ná łoże oycá ſwego/ á záplugáwiłeś pośćiel iego.

Gene: 35.
1. Para: 5.

Symeon y Lewi brácia: ſędy niepráwośći woiuiąc . Wráde ich nieprzyſtáy duſſo moiá/ áni w zborze ich niepokłáday ſie ſłá wo moiá. Boć w pierzchliwośći ſwoiey/ zábili męża/ y ſwowolnie podkopáli mur. Przeklęta pierzchliwość gich/ bo vporna: á gniew gich/ bo niezmiekczony. Roſtárgne ie w Jakob/ á rozproſſe gie w Jzráel.

Gene: 34.

Judá ćiebie będą ććić brácia twoi. rece twoie ná ſſyiach nieprzyiaćioł twoich. Będąć ſie kłániáć ſyno ie oycá twego. Judá ieſt lwiczek/ do łupow wyniosłeś ſie y wſtąpiłeś: Odpoczywáiąc vkładłeś ſie iáko lew/ y iákoby lwicá: ktogo zbudzi: Nie będzie oddalon Sczeptr z Judy/ áni kśiąże zbiodr iego/ aż ten przyidzie kthory ma być zeſłan/ a on będzie oczekawánie narodow. Vwiezuiąc ku winicy oſłatko ſwoie/ á do máćice winney (o ſynu moy) oſlice ſwoie. Omyie w winie ſſáthe ſwoie/ y we krwi groná płaſzcz ſwoy. Cudnieyſſe oczy iego niż wino/ á zeby ie°/ bielſſe niż mleko.

Iosue: 19. & 21.
1. Para: 5.
Ioanni: 1. & 7.
Math: 2.

Zábulon ná brzegu morſkim będzie mieſzkał/ y ná mieſcu ſtáwiánia okretow/ ſięgáiąc aż do Sydonu.

Jzáchár oſieł mocny/ leżący miedzy gránicámi. Obaczył że dobre odpoczynienie/ y ziemie że nailepſſa: y podłożył rámie ſwoie ku noſſeniu/ y ſtał ſie thym ktory podatki płáći.

Dan będzie ſądził lud ſwoy/ iáko y inne pokolenie w Jſráel. Bądź że Dan wężem ná drodze/ á ná śćieſcze Ceráſtes (wąż o dwu głowách) ſczypáiący kopytá końſkie/ áby ſpadł ieżdny ſniego wzad. Zbáwienia twego będe czekał Pánie.

Gad przepáſány będzie walczył przed nim/ á on będzie przepáſánim/ záſobą.

Aſer tłuſty chlieb iego/ á będzie dawał roſkoſſy Krolom.

Neptalim Gelen wypuſzczony/ á głádko y wdzięcznie mowiący.

Syn rozmnożenia Jozeph/ ſyn przyráſtáiący y pięknego weyrzenia. Corki przebiegáły ſie ná murze/ Ale rozdrażniły go/ y zwádzili ſie/ á záyrzeli mu ći yenſz mieli ſtrzáły. Vśiadł w mocy łuk iego/ y odwiązáły ſie zwiąſki rámion y rąk iego/ przez rece mocnego Jákobá. Stámtąd wyſſedł ieſt páſterz/ kámień ludu Jſráelſkie°. Bog oycá twego będzie wſpomożyćielem twoim/ A wſſechmogący/ będzieć błogosłáwił

błogo

Błogosłáwieństwem niebieskim z wierzchu błogosłáwieństwem przepáśći/ ktora leży wdole/ Błogosłáwieństwem piersy y żywotá. Zmocniły sie błogosłáwieństwá oycá twoiego/ błogosłáwieństwy oycow iego/ poki by nie przyſzłá żądza pagorkow wiecznych. Niechay będą ná głowie Jozephowey/ á ná wierzchu Názáreusá/ miedzy bráćią swoią.

Gene: 47. & 30.

Beniámin wilk drapieżny/ ráno będzie iadł łupież/ á odwieczora będzie sie dzielił łupy. Ci wssystcy we dwánáśćie pokoleniách Israelowych. The rzeczy im mowił oćiec ich/ y káżdemu z osobná błogosłáwił własnymi błogosłáwieństwy.

Phili: 3.

J przykazał im/ mowiąc: Jać iuż poyde do ludu mego/ Pochowayćie mie z oycy memi w iáskini dwoistey/ ktora iest ná polu Effroná Etheyskie°/ náprzećiw Mámbre w ziemi Chánáneyskiey/ ktora kupił Abráhám z polem od Effroná Etheyskie°/ áby ią miał ku pogrzebu. Tám y sámego/ y Sarę żonę iego pogrzebli. Tám też pogrzebion iesth Izáák z Rebekką żoną swoią. Tám y Lia pochowaná leży. A dokonawssy przykazánia ktorymi syny náuczał/ włożył nogi swoie ná łożko/ y vmárł/ y przyłożon iest do ludu swego.

Gene: 23.

Gene: 35. Actuū: 7.

Cap. 50.

Jozeph ćiáło oycá swego z celnieyssimi Egyptczyki doprowádził/ y pogrzebł z vććiwym á niemáłym obchodem w ziemi Chánáneyskiey. Bráćia frásowliwi o odpuszczenie przewiny żądáią. Ktorym potym przykazawszy przenieśienie swe z Egyptu/ vmárł w pokoiu.

Obacżywssy to Jozeph/ padł ná twarz oycá swego/ płácząc y cáluiącgo. J przykazał służebnikom swym lekarzom/ áby máśćiami wonnymi pomázáli go. Oni gdy roskazániu dosyć vczynili/ wyszło temu czterdzieśći dni: Bo ten obyczay przy ćielech martwych (máśćiámi mázánia) był. J płákał go Egypt siedmdźieśiąth dni.

Gene: 49.

Potym gdy iuż czás wyszedł oney żáłobie/ mowił Jozeph do dworzánow Pháráonowych: Jeslim nálazł łáskę przed oblicznośćią wássą/ powiedzćie Pháráonowi: przeto iż oćiec moy poprzyśiągł mie mowiąc: oto vmieram/ w grobie moim ktorym wykopał sobie w ziemi Chánáneyskiey pogrzebiesz mie. A ták odiádę y pogrzebę oycá mego/ á wrocę sie záśie. J rzekł mu Pháráo: Jedz á pogrzeb oycá swego iáko ćie związano przysięgą.

Gene: 47.

Ktory gdy wyiáchał/ iácháli snim wssystcy co czelnieyssy z domu Fáráonowego/ y wssystcy co stárssy y státecznieyssy z ziemie Egyptskiey: Dom Jozephow z bráćią swą/ procz dziatek/ trzod/ y stad/ kthore zostáwili w ziemi Jessen.

Miał teże sobą wozy y iezne/ y było tego niemáły huf: y przyiácháli ná grunth Athád/ tory leży zá Jordanem/ tám sprawuiąc obchod vmárłemu/ zpłáczem bárzo wielkim/ czynili tego przez śiedm dni. Co gdy vzrzeli ći kthorzy mieszkáli w ziemi Chánáneiskiey mowili: Toć to wielki płácz tych Egyptczykow. J dla tego názwano imię onego mieścá/ płácz Egyptow.

Eccle: 27.

Vczynili tedy synowie Jakobowi iáko im był przykazał/ y przyprowádziwssy go do ziemie Chánáán/ pogrzebli w iáskini dwoistey/ kthorą był kupił Abráhám z polem/ áby thu miał pogrzeb/ od Effroná Etheyskiego przećiwko Mámbre. J nawroćił sie Jozeph do Egyptu z bráćią swoią/ y ze wssystkim towárzystwem/ pochowawssy oycá.

Gene: 49. Actu: 7. Gene: 23.

Po kthorego śmierći/ boiąc sie bráćia Jozephowi/ rozmawiáiąc sie społem/ mowili: By snadź niepámiętał Jozeph krzywdy kthorą od nas miał/ áby nam nieoddał wssystkim złym tego cosmy vczynili/ wskazáli do niego mowiąc: Oćiec twoy przykazał nam przed tym niżli vmárł/ ábysmy tobie to co mowił powiedzieli. Prosse ábys zápámiętał złośći bráćiey twoiey/ y grzechu ktory vczynili przećiw tobie/ my też prosimy/ ábys służebnikom Bogá oycá twoiego odpuśćił nieprawość tę.

Gene: 37. Gene: 45.

Co vsłyssawssy Jozeph/ płákał. J przyszli do niego bráćia iego/ á skłoniwssy sie ku ziemi podzćiwość vczynili/ y rzekli: Słudzy twoi iesteśmy. Kthorym on odpowiedział: Nieboyćie sie: A zaż sie możemy Bożey woli przećiwić? Wyśćie mnie źle myslili/ ále Bog to przemienił w dobre: áby mię thák wyniosł iáko teraz widźićie/ áby záchował wielie ludu. Nie boyćie sie/ ia was y dziatki wásse będę żywił: J ćiesssył ie mowiąc do nich łágodnie y łáskáwie. J mieszkał w Egyptćie ze wssystkim domem oycá swego. A był żyw sto y dziesięć lat. Widział też syny Effráimowe/ áż do trzećiego pokolenia. Synowie thez Máchir/ syná Mánásesowego/ rodzili sie zá żywotá iesscze Jozephowego.

Gene: 25.

A gdy sie the rzeczy stáły/ mowił bráćiey swey. Po mey śmierći/ Bog was nawiedzi/ y wywiedzie was z tey ziemie/ do ziemie ktorą pod przysięgą obiecał Abráhámowi/ Izáákowi/ y Jakobowi. J gdy ie obowiązał przysięgą/ y gdy rzekł: Bog ná wiedzi was/ wynieśćiesz kośći moie z sobą ztąd: Vmárł potym wyżywssy sto y dziesięć lat żywotá swe°. J pomázány máśćiámi wonnemi/ pochowan iest do trūny w Egyptćie.

Tobie: 14. Iob: 42. Psal: 127. Hebre: 11.

Exodi: 13. Iosue: 24.

Koniec Pierwszych Kxiąg Moyzessowych.

Wtore kxiegi Moizeſſowe ktore żydowie zową Velleſemoth/ Łacinnici słowem grec kim Exodus. Polacy mogą zwać/ Kxiegi Wyſwobodzenia.

Cap. 1.

Imioná ſynow Iſráelowych ktorzy weſzli do Egyptu. Phárao mnożenie ich robotámi/ chłopiąth zábiyániem/ topieniem/ prożno ſye kuſſy pſowáć. Bab chytroſć y od Bogá zapłátá.

TE ſą imioná ſynow Iſráelſkich/ktorzy byli do Egyptu z Jákobem/ á káżdy ʒnich z domem ſwym/weſzli. Ruben/ Symeon/ Leui/ Judás/ Izáchár/ Zábulon/ Beniamin/ Dan/ Neptálim/ Gad/ y Aſer. Było thedy wſſyſtkich ludzi onych ktorzy wyſzli z biodrá Jákobowego/ ſiedm dzieſiąt: Tylko że Jozeph był w Egyptćie. Po iego ſmierći tudzieſz y wſſyſtkiey bráciey y rodziny iego: ſynowie Iſráelowi zroſli/y krzewiąc ſie rozmnożyli: y zmocniwſſy ſie niepomáłu(y ták) nápełnili ziemię.

Náſtał potym nowy Krol w Egyptćie/ ktory niewiedział o Jozephie/ y rzekł do ludu ſwoiego: Otho ten lud ſynow Iſráelſkich niemáły ieſt/ á dáleko mocnieyſſy nizli my: Chodzćie/ á zniewolmy gie iáko mądrze: by lepak rozmnożywſſy ſie/ gdy by ná nas walká przypádłá/ nieprzyłączył ſie nieprzyiaćieliom náſſym: á pothym przemogſſy nas/ by niewyſſedł z ziemie.

Vſtáwił thedy nád nimi vrzędniki/ áby ie dręczyli robotámi: y pobudowáli Fáráonowi miáſtá z domy/ Fiton y Rámeſses. Alie im więcey ich ćiſneli/tym dáleko więcey ſie mnożyli y roſli: I nienawidzieli ſynow Iſráelſkich Egyptczykowie/ á (tym więcey) trapili poſmiewáiąc ſie/ y záżrząc gim. A iuż ku wielkiey gorzkośći przywodzili żywot ich/robotámi ćieſkiemi/ około błotá/cegieł/ y wſſelkimi poſługámi ktorymi byli obćiążeni w ſpráwowániu ziemie.

Mowił pothym Krol Egyptſki/bábam żydowſkim ktore bywáły przy porodzeniu: z kthorych iedne zwano Zefforá/á drugą Fua/przykázuiąc im. Kiedy będziećie przy rodzeniu żydowek/ á przyſſedł by czás porodzeniu: ieſliby ſie chłopiec vrodził zábiyćie go: ieſli dzieweczká/ záchowayćie. Báby one boiąc ſie Bogá/ nieuczyniły thák iáko gim Krol przykázał/ álie záchowáły chłopiątká.

Kthore przyzwáwſſy Krol do ſiebie/ rzekł: Coſz ſie przez to rozumie cośćie chćiáły vczynić: żeśćie niezábiiáły chłopiąt: Ony odpowiedziáły: Nietákieć ſą żydowki iáko Egyptſkie niewiáſty: Boć one ſámy vmieią ſobie przy rodzeniu poſłużyć/y pierwey niż przyidziemy do nich/ porodzą. A dlia tego Bog/ vczynił dobrze onym bábam. A liud roſł y zmagał ſie bárzo. A iż ſie bały Bogá one báby/ zbudował im domy. Przykazał thedy Fáráo wſſyſtkiemu ludu ſwemu/mowiąc: Coć ſie kolwiek płći męzkiey vrodzi/ mieczćie do rzeki: A cokolwiek niewieśćiey/ tho záchowáyćie.



Cap. 2.

Moyzes ná wodę wyrzucony/ od Krolewny wyięty/ od Mátki włáſney karmiony/ y od Krolewny zá ſyná ſpoſobiony. z Egyptu dla mężoboyſtwá vćieká do Mádyan/ y tám ſye żeni y płodzi.

WYſzedł pothym mąż z domu Leui: y poiął żonę z pokolenia ſwego: oná poczęłá y porodziłá ſyná: widząc że był bárzo piękny/ przekryłá go przez trzy mieſiące. A gdy iuż dáley go táić niemogłá/wziąwſzy koſſyczek z śitowia/ okligyłá gi y záſmoliłá z wierzchu/á włożywſſy weń dziećiątko/ położyłá gie miedzy rogozynę (oney kráginy) ná brzeᵘ v rzeki/poſtáwiwſſy zdáleká ſwą ſioſtrę áby pátrzáłá co ſie ſnim będzie dziáło.

Náliċ corká Fáráonowá/idzie żeby ſie opłokáłá wrzece/ á fraucymer iey przechadzał ſie/po brzegu nád rzeką. Oná gdy uzrzáłá koſſyk w rogozinie/ poſłáłá (poń)

Gene: 46.
Acto: 7.
Exodi. 6.
Nume: 23.
1.Para:13.
Acto: 7.
Hebre: 11.

iedne z służebnic ſwoich. Przynieſſyony/ otworzyłá/ y vzrzawſſy w nim dzieciatko á ono płácze/ vlitowáłá ſie go / mowiac: Tho chłopiatko z dziatek żydowſkich muśi bydź: Tedy ſioſtrá tego dzieciecia rzekłá do niey: Chceßli/ poyde á przyzowe niewiáſte żydowſka/ ktorabyć mogłá kármić tho dzieciatko: Odpowiedziáłá: Jdz: Sztá dziewecżká y wezwáłá mátki iego. Do ktorey mowiłá corká Fáráonowá. Wezmi/ powiáda / to dzieciatko á odchoway mi gie: á ia ſtánec zá prace twoie. Przyiełá niewiáſtá y kármiłá dziecie. Wychowáne y podroſłe oddáłá corce Fáráonowey. Ktorego oná ſpoſobiłá ſobie zá ſyná. A názwáłá imie iego Moizeß/ mowiac: Bom go z wody wyiełá.

Hebre: 11.

Ná on czáß gdy iuż doroſł Moizeß/ wyſſedł do bráciey ſwoiey: y vzrzał nedze gich y meżá Egyptcżyká ktory był niektorego z żydowinow bráciey ſwey: A oglednawſſy ſie tám y ſám/ gdy obacżył że niemáß przy tym niko/ zábiwſſy Egyptcżyká zágrzebł go w piaſku. Wyſſedßy drugiego dniá/ vzrzał dwu żydowinow á oni ſie wádza: tedy rzekł onemu ktory cżynił krzywde: Czemu biieß blizniego twego? On odpowiedział: Ktoż cie poſtáwił kxiażeciem y ſedzia nád námi? Abo mie chceß zábić ták iákoś wczorá vczynił Egyptcżykowi? Vlekł ſie Moizeß y rzekł: Jákoć ſie thá rzecż obiáwiłá? J vſłyſſawſſy Fáráo te powieść/ dał ßukáć ná ſtrácenie Moizeſſá: kthory zbieżał od oblicżnośći iego/ y mießkał w ziemi Mádyáńſkiey/ y vſádowił ſie przy ſtudni.

Actu: 7.

A miał kxiadz Mádyáńſki ſiedm corek/ kthore były przyßły (do oney ſtudnie) po wode: y náliawßy pełne korytá/ chćiáły nápoić trzody oycá ſwego. Nádßedſſy do nich páſterze odegnáli ie. Thedy Moizeß ziawſſy ſie zá nimi/ obronił dziewecżki/ y nápoił owce ich (pierwey). Ktore gdy ſie wroćiły do Ráguelá oycá ſwego/ rzekł do nich: Czemuśćie teraz rychley przyßły niżli inedy? Odpowiedziáły: Maż z Egypthu wyzwolił nas z reki páſterzow: Nádto y náciagnał wody ſnámi / á nápogył nam owce. Thedy on rzekł: Gdzie ieſt? Czemuśćie niewzieły ſoba tego cżłowieká? Záwołaycie go żeć wżdy bedzie iadł chleb.

Szlubił mu tedy Moizeß/ że ſnim miał mießkáć. J wziął ſobie Sefore corke iego zá żone. Oná mu porodziłá ſyná kthorego názwał Gerſán/ mowiac: Byłem przychodniem w ziemi cudzey. Drugiego theż porodziłá/ ktorego názwał Eliezer/ mowiac: Bog oycá moiego/ ſpomożyćiel moy/ wyrwał mie z reki Fáráonowey.

Exo: 18.
1. Para: 23.

Po niemáłym czáſie/ vmárł Krol Egypſki. A ſynowie Jſráelſcy/ dlia wielgich robot/ płácżac wołáli. J przyßło wołánie ich do Bogá dla robot: y vſłyſſał wzdychánie ćießkie gich/ y wſpomniał ná przymierze ktore vcżynił z Abráhámem/ Jzáákiem/ y Jákobem. Wezrzał tedy Pan ná ſyny Jſráelſkie y wyſwobodził ie.

Gene: 25.



Cap. 3.

Moyzeſſowi páſſacemu owcże Jethrowe świekrá ſwego/ Bog ſye we krzu gorąiacym vkazał/ ſłác go do ſynow Jſráelſkich/ ktore miał z niewoli Pháráonowey wywieść.

MOizeß páſł owce Jetro świekrá ſwego kxiedzá Mádyáńſkiego. A gdy gnał ſtádá dáley ná śrzodek pußcży/ przyßedł do Boży gory Oreb. J vkazał ſie mu Pan w płomieniu ogniſthym ze śrzodku krzá: y widział że kierz gorzał/ á przedſie niezgorzał. Przeto rzekł Moizeß: Poyde á ogladam tho widzenie wielkie/ cżemu niezgore ten kierz.

Exo: 18.
Actu: 7.

Widzac Pan że idzie ná dziw/ záwołał nań z pośrzodku krzá/ y rzekł: Moizeßu/ Moizeßu. On odpowiedział: Owo ia. A on rzekł: Nieprzyſtepuy tu bliſko. Zdeimi boty z nog twoich/ ábowiem ziemiá ná ktorey ſtoiß/ ſwieta ieſt. J rzekł: Ja ieſtem Bog oycá thwego / Bog Abráhámow / Bog Jzáákow/ y Bog Jakobow. J zákrył Moizeß twarz ſwoie: Bo nieśmiał pozrzeć przećiw Bogu.

Math: 22.
Mar: 12.
Luce. 20.

Rzekł do niego Pan: Widziałem vtrápienie ludu mego w Egyptćie/ y słyſſałem krzyk iego/ dla morderſtwá thych kthorzy ſa przełożeni nád robotámi. A poznawſſy boleść iego/ z ſtapiłem ábym go wyzwolił z rak Egyptcżykow/ á bym go wywiodł z ziemie tey do ziemie dobrey y przeſtroney/ y do tákiey ktora oſpływa mlekiem y miodem/ ná mieſcá Chánáneycżyká/ y Hetheycżyká / y Amoreycżyká / y Ferezeycżyká/ y Eweycżyká/ y Jebuzeycżyká. Przeto krzyk ſynow Jſráelſkich doßedł mie/ á widziałem vtrapienie ich/ ktorym ie ćiaża Egyptcżykowie.

kowie. Ale chodz ſám/ poſlie cie do Fáráo⸗
ná/ ábys wyprowádził lud moy ſyny Jſrá⸗
elſkie/ z Egyptu.

Rzekł Moizeß do Bogá: Cożem ia ieſt:
żebym miał idz do Fáráoná/ á wywieść ſy⸗
ny Jſráelſkie z Egyptu? On záś rzekł do
niego: Ja ſtoba bede. A to bedzieß miał ná
znák tego żem cie poſłał/ Gdy wywiedzieß
lud moy z Egypthu/ bedzieß offiárowáł
Bogu ná tey gorze.

Iudi: 6.

Rzekł Moizeß ku Bogu: Oto ia poyde
do ſynow Jſráelſkich/ y powiem im: Bog
oycow wáſſych poſłał mie do was: Jeſli
mie ſpytáia/ ktore ieſt imie iego? co im po
wiem? Rzekł Pan do Moizeſſá: Jam ieſt
then/ ktory ieſt. J rzekł: Tákże powieß ſy
nom Jſráelſkim: Kthory ieſt/ ten mie po⸗
ſłał do was.

Ioan: 8.

Potym záś rzekł Bog do Moizeſſá: Ták
powieß ſynom Jſráelſkim: Pan Bog oy⸗
cow wáſſych/ Bog Abráhámow/ Bog J⸗
záákow/ y Bog Jákobow/ poſłał mie do
was: Tho ieſt imie moie náwieki/ y tho
przypominánie me od narodu do narodu.
Jdz wezwiey ſtárſſe Jſráelſkie/ á bedzieß
do nich mowił: Pan Bog oycow wáſſych
vkazałmi ſie/ Bog Abráhámow/ Bog J⸗
záákow/ y Bog Jákobow/ mowiac: Ná⸗
wiedzáiac náwiedziłem was/ á widzia⸗
łem wßyſtko co ſie wam w Egyptcie dzia⸗
ło/ y rzekłem: ábych was wywiodł z vtra⸗
pienia Egyptſkiego do ziemie Chánáney⸗
ſkiey/ y Etheyczyká/ y Amoreyczyká/ y Fe⸗
rezeyczyká/ y Eweyczyká/ y Jebuzeyczyká:
do ziemie opływáiacey mlekiem y miodem

Hebre: 11.

A gdy vſłucháia głoſu twego/ wnidzieß
ty y ſtárſſy Jſráelſcy/ do Królá Egyptſkie⸗
go/ y rzeczeß do niego: Pan Bog żydowſki
wezwał nas/ poydziem trzy dni w puſzcza/
ábyſmy ofiárowáli Pánu Bogu náſſemu.
Toć ia wiem/ żeć was niewypuśći Krol
Egyptſki byśćie mieli idz/ áß mocna reka:
Przetho wyćiagne reke moie/ y bede karał
Egypt we wßelkich dziwách moich/ kto⸗
re bede czynił miedzy nimi: Pothym was
wypuśći.

Exo: 10.

J vczynie potym przyiemność ludu te⸗
mu v Egyptczykow/ iż gdy bedziećie wy⸗
chodzić/ nie wynidziećie prozni/ Ale wy⸗
prośi niewiáſthá od ſąſiady/ y od goſpody
niey ſwey/ klenotow ſrebrnych y złotych/ y
odzienia/ á włożyćie ie ná ſyny y corki wá⸗
ſſe/ y złupićie Egypt.

Exo: 11. & 12.

Cap 4.

Moyzes wziawßy od Bogá trzy znáki/ idzie do E
gyptu z zoną y z dziećmi/ zoná obrzezáłá ſyná/ gniew
Bozy vbłágałá/ potkawßy ſye z Aaronem/ poſpołu
ßli do ſynow Jſráelſkich.

Odpowiedziawſſy Moizeß rzekł:
Nie beda mi wierzyć/ áni vſłu⸗
cháia głoſu mego/ rychley beda
mowić: Nieukazał ſie thobie
Pan. Rzekł thedy do niego: Co to ieſt/ co
dzierżyß w rece twoiey? Odpowiedział:
laſke. J rzekł Pan: Porzuć ia ná ziemie.
Porzucił y obróćiłá ſie w weżá/ ták że theż
vćiekał Moizeß. J rzekł Pan: Siegniey re
ka twoia/ y wezmi go zá ogon. Siegnał
iał/ y obroćił ſie w laſke. Rzekł (Pan)
Abyć wierzyli/ iż ſie thobie Pan Bog oy⸗
cow twoich vkazał/ Bog Abráhámow/
Bog Jzáákow/ y Bog Jákobow.

J rzekł pothym Pan: włoz reke twoie
w zánádrá twe. Gdy ia włożył w zánádrá/
wyiał tredowátá iáko śnieg. Rzekł: włoż
záś reke twoie w zánádrá. Włożył/ y wyiał
záś/ á byłá iáko inſſe ćiáło. Jeſlibyć (powiá
da) nieuwierzyli áni vsłuchali rzeczy zná
mienia pierwßego/ vwierza słowu zná⸗
mienia wtorego. A Jeſlibyć obiemá thym
znákom nieuwierzyli/ ániby vsłucháli gło
ſu twoiego: nábierz wody z rzeki/ á wyley
ná ſucha ziemie/ á co kolwiek wezmies z
rzeki/ obroćiſie w krew.

Rzekł Moyzeß: proße Pánie/ nie ie⸗
ſthem ći wymowny od wczoráyßego y od
trzećiego dnia: y iákożeś przemowił do słu
gi twe°/ nieſpráwnieyßego y nierychleyße
gom iezíká ſie ſtał. Rzekł Pan do nie° ktoż
człowiekowi vſtá vczynił? álbo kto vczynił
nieme° y głuchego/ widomego y ślepego?
zali nie ia? Jdz że tedy iußći ia bede w v⸗
ſtách twoich: á náucze ćie co mas mowić.

Math: 10.

Tedy on rzekł: Proße miły Pánie. Po⸗
śliże kogo maß posłáć. Rozgniewawßy
ſie Pan ná Moyzeſá/ rzekł: Aáron bráth
twoy/ z pokolenia Leui/ wiem żeć wymo
wny/ otho on wynidzie przećiwko tobie/ á
gdy ćie vzrzy ſerdecznie ſie v weßeli. Mow
że do niego / á vłoz słowá me w vſthá ie⸗
go: á ia bede w vſtách twych y iego: á o⸗
znaimie wam cobyśćie mieli czynić. On
bedzie mowić záćie do ludzi/ á bedzie on
tobie vſtámi/ á ty iemu bedziez w tych rze
czách ktore ná Bogá naleza. Laſke theż
the wezmi w reke twoie/ w niey bedzieß czy
nił známioná.

Ieremi: 1. Acto: 7.

Eccle: 45. Exodi. 7.

Odßedł Moyzeß/ y wroćił ſie do Jetrá
świekrá ſwego: J rzekł do niego: Poyde á
wroce ſie do bráćiey moiey do Egyptu/ że
ſie dowiem ieſli ieſcze żywi. Ktoremu rzekł
Jetro: Jdz w pokoiu. Mowił tedy Pan do
Moyzeſſá w ziemi Mádyan: Jdz á wroć
ſie do Egyptu: boć iuż wßytcy zmárli kto⸗
rzy ſtáli o twoy żywoth. Wział tedy Moy
zes żone y ſyny ſwoie/ á wſádził ie ná osłá:
y wroćił ſie do Egyptu niosac laſke Bożą
w rece ſwoiey.

Gdy sie tak wracał do Egyptu/ mowił Pan do niego: Pátrz ábyś wſſyſtkie cudá ktorem położył w rece twoiey/ czynił przed Fáráonem: Jać vczynie żeć zátwárdzieie ſerce iego/ á niewypuśćić ludu. A bedzieſz mowił do nie°. Toć powiáda Pan: iżeć Iſráel ſyn moy pierworodny. Powiedziałem ći wypuść ſyná mego/ że mi służy/ á niechćiałeś go wypuśćić: Otho ia zábije ſyná twego pierworodnego.

Exo: 12.

A gdy (Moyzeſz) był ná drodze w goſpodzie/ zábieżał mu Pan/ y chćiał go zábić. Thedy Zefforá pochwaćiłá nátychmiaſt oſtry kámień/ y obrzezáłá ſyná ſwego/ y dothknełá ſie nog iego/ y rzekłá: Tyś mi oblubieniec krwie. J opuśćił go (Pan) ſkoro rzekłá: Tyś mi oblubieniec krwie/ dla obrzezánia.

Iosue. 5.

Rzekł tedy Pan do Aaroná: Jdz przećiwko Moizeſzowi ná puſzczą. Ktory ſzedł wdroge przećiw niemu ná Gore Bożą/ y pocáłował go. J powiedział Moizeſz Aaronowi wſzyſtkie słowá Páńſkie/ dla kthorych go był poſłał/ y známioná kthore był rozkazał. J przyſzli poſpołu/ y zebráli wſſyſtkie ſtárſze ſynow Jſráelſkich. Mowił thedy Aaron one wſſyſtkie słowá ktore vczynił Pan do Moizeſzá: y czynił známioná przed ludem: á vwierzył lud. J vſłyſſeli że náwiedził Pan ſyny Jſráelſkie/ y że wezrzał ná vtrapienie ich: á vpadſzy chwałe (Bogu) czynili.

Cap. 5.

Moyzes z Aaronem porucenie Boſkie Pháráonowi powiádáia. ktore on zgárdziwſzy thym okrutniey ćiężył żydy niedáiac im plew. Co Moyzes vsłyſſawſzy proſi Páná zá nimi.

NOthym weſzli Moizeſz z Aaronem/ y mowili Fáráonowi: To powiáda Pan Bog Jſráelſki/ wypuść lud moy/ że mi bedzie offiáry czynił ná puſzczey. Thedy on odpowiedział: Kthory tho ieſt Pan/ bym miał słucháć głoſu iego/ á żebym miał wypuśćić Jſráelá? Páná nieznam/ Jſráelá niewypuſzczę. Thedy rzekli: Bog żydowſki wezwał nas/ ábyſmy ſzli drogą przez trzy dni ná puſzczą/ y offiárowáli Pánu Bogu náſſemu: by lepak nas niepodkał álbo mor álbo miecz. Rzekł do nich Krol Egypthſki: Moizeſzu/ czemu z Aáronem/ przerywaćie ludziom robothy ich? Jdzćieſz do robot wáſzych. J mowił Fáráo: Widzićie że wielki lud ieſt tey ziemie/ á że ſie w zaſtepy rozmogł/ dálekoć ſie wiecey rozmnoży/ ieſli im odłożyćie roboth.

Iob. 21.

Przykazał thedy onegoż dniá Vrzednikom onych roboth/ á ćieſzkim nálegáczom ludu/ mowiąc: Zadnym obyczaiem iuż wiecey niedawayćie ludziom plew ná cegły ſprawienie/ ták iáko pierwey: ále ſámi niechay idą á zbieráią zdzbłá. A liczbę cegieł kthorą pierwey dáwáli/ włożyćie ná nie/ á nic im nieumnieyſzyćie. Abowiem ći proznuią/ y dla thego wołáią/ mowiąc: Podzmy y ofiáruymy Bogu náſſemu. Przynaglayćie im á vćiśnićie ie robotámi/ á niechay ie wypełniáią/ áby nie pozwaláli powieśćiam omylnym.

Przeto wyſſedſſy Vrzednicy onych robot/ oni ćieſzcy poborce do ludu/ mowili: Thák mowi Fáráo: Niedam wam plew. Jdzćie á zbierayćie ſobie gdzie ktho może nálieść: á nić nie bedzie vmnieyſſono roboćie wáſſey: y rozſzedł ſie lud/ po wſſyſthkiey ziemi Egypthſkiey/ ſſukáć y zbieráć plew.

Przyſtáwowie onych robot/ przytyſkowáli im/ mowiąc: Wypełniáyćie robotę wáſſe ná káżdy dzień/ ták iákośćie pierwey zwykli byli czynić/ kiedy wam dawano plewy. J vſiekli biczmi one vrzedniki nád robotámi ſynow Jſráelſkich/ Vrzednicy á poborcy Fáráonowi/ mowiąc: Czemuśćie áni dziś áni wczorá nieposſtáwili liczby cegieł. Tedy ſzli przełożeni ſinow Jſráelſkich/ y wołáli ná Fáráoná/ mowiąc: Czemu tak czyniſz przećiw sługam twoim? Plew nam niedáią/ á liczbę cegieł chcą też mieć: oto nas sługi twoie biczmi biją/ á nieſpráwiedliwie ſie dzieie przećiwko ludu twemu. On rzekł: Proznuiećie/ y dla tegoſz mowićie/ Podzmy y offiáruymy Pánu. Jdzćieſz oto á robćie/ niebedą wam dáwáć plew/ á liczbę cegieł zwykłą/ bedziećie (ná dzień) ſtáwiáć.

Obaczywſſy vrzednicy ſynow Jſráelſkich/ że było źle onich/ przeto iż im rzeczono/ nic ſie nieumnieyſſy roboćie wáſſey/ w liczbie cegieł ná káżdy dzień. J podkáli ſie z Moizeſzem/ y Aaronem/ ktorzy ſtali ná przećiwko im wychodzącym od Fáráoná: tedy rzekli do nich: Niechay oglądá Pan y oſądzi/ żeśćie wy zwaśnili ná nas Fáráoná y sługi iego/ y dáliśćie mu miecz áby pomordował nas. Wroćił ſie Moizeſz do Páná/ y rzekł: Pánie czemużeś vtrapił ten lud? Czemuś mie poſłał? Bo iákom ſkoro wſſedł do Fáráoná/ ábym mowił imieniem twoim/ znedził lud twoy/ á niewyzwoliłeś ich.

Cap. 6.

Pan Bog przez Moyzeſſá y Aaroná ćieſſy lud Jſráelſki/ obiecuiąc im ziemię Chánáneyſką. y wylicza narod ſynow Jákobowych po domych/ aż do Moyzeſſá y Aaroná.

Exo: 14.

Rzekł Pan do Moizeſzá: Teras iuż vzrzyſz co vczynię Fáráonowi: Abowiem przez mocną rękę wypuśći ie / á mocną ręką wyżenie ie z ziemie ſwoiey.

I mowił Pan ku Moizeſzowi / rzekąc: Ja Pan ktorym ſie okazał Abráhámowi / Izáákowi / y Jákobowi zá Bogá wſzechmogącego: á imienia mego / Adonáy / nie oznaymiłem gim. Alie vczyniłem ſnimi przymierze / ábych im dał ziemię Chánáneyſką / ziemię pielgrzymowánia ich / w kthorey byli przychodniámi. Jam wyſłuchał łkánie ſynow Iſráelſkich / ná kthore Egiptczykowie vćiśnieniem ich przywiedli ie / y wſpomniałem ná vmowę moię.

Gene: 32. Gene: 17.

A przeto powiedz ſynom Iſráelſkim. Ja Pan / kthory was wywiodę z ciemnice Egyptſkiey / y wyrwę z niewoli / á wykupię w rámieniu nawyſſym: y ſądziech wielkich / á wezmę waz ſobie zá lud / y będę wáſſym Bogiem: A vznaćie żećiem ia ieſth Pan Bog wáſz / ktorym was wywiodł z ćiemnice Egyptſkiey / á przywiodłem was do ziemie / ná kthorąm podnioſł rękę moię / ábym ią dał Abráhámowi / Izáákowi / y Jakobowi: á dam ią wam ku oppánowániu. Ja Pan. To wſſyſtko powiedział Moizeſz ſynom Iſráelſkim / ktorzy nieuſłucháli go / dla vćiśnienia duchá y dla ćięſzkich robot.

I mowił Pan do Moyzeſzá / rzeknąc: Wnidz á mow do Fáráoná Królá Egyptſkiego / áby wypuśćił ſyny Iſráelſkie z ziemie ſwoiey. Odpowiedział Moizeſz przed Pánem. Oto ſynowie Iſráelſcy nieſłuchá ią mie / á coż by miał vſłucháć Fáráo: á zwłaſzczá że wymowy dobrey niemam:

Exodi. 4. & 6.

Mowił tedy Pan do Moyzeſzá y Aaroná / y dał im tho poruczeńſtwo do ſynow Iſráelſkich / y do Fáráoná Królá Egiptſkiego / áby wywiedli ſyny Iſráelſkie z ziemie Egyptſkiey.

Gene: 46. Nume: 26. 1. Para: 4. & 5.

Ci ſą przodkowie domow / w ich narodziech. Synowie Rubenowi / kthory był pierworodnym Iſráelowem / Henoch y Fállu / Eſrom y Charmi. Tho rod Rubenow: Synowie Symeonowi: Jámuel / Jámin / Achod / Jachin / Sochár / Saul ſyn Chánáneiſkiey niewiáſty. Ten rod Symeonow.

Nume: 3.

A imioná ſynow Lewi po ich rodzinie the ſą. Gerſon / Kááth / y Merary. A lath żywotá Lewi było ſto trzydzieśći y ſiedm. Synowie Gerſonowi: Lobni y Semei / po rodzinách ſwoich. Synowie Kááth: Amram / Iſáár / Hebron / y Oziel: láthá też żywotá Kááth były / ſtho trzydzieśći y trzy: Synowie Meráry: Mooli y Muſi: Ci ſą przyrodni Lewi / po rodzinach iego.

Exodi. 2.

Poiął thedy Amram Johábeth ſioſtrę ſwą ſtryieczną: ktora porodziłá mu Aaroná / Moizeſzá / y Máryą. A były látá żywotá Amrámowego / ſto trzydzieśći y śiedm. Synowie Izáár: Chore / Náfeg / y Zechry. Synowie też Ozyel: Miſáel / Heliżáffán / y Sethry.

Poiął pothym Aaron żonę / Elizábeth corkę Aminádáb / ſioſtrę Naazon: kthora mu porodziłá Nádáb / Abiu / Eleázárá / y Ithámárá. Synowie thez Chore: Aſſer y Helcháná / y Abiázáff. Thá ieſt rodziná Khorytow. A záśię Eleázár ſyn Aaronow poiął ſobie żonę / z corek Ffutyelowych: ktora mu porodziłá Ffineeſá. Ci ſą przodkowie narodu Lewityckiego / po domách ſwoich.

Ten ieſt Aaron y Moyzeſz ktorym przykazał Pan áby wywiedli ſyny Iſráelſkie z ziemie Egyptſkiey według hufuff ich. Ci ſą ktorzy mowią do Fáráoná królá Egyptſkie° by wywiedli ſyny Iſráelſkie z Egiptu. Ten ieſt Moyzeſz y Aaron / w on dzień w ktory mowił Pan do Moyzeſzá w ziemi Egyptſkiey. A mowił Pan do Moizeſzá rzeknąc: Já Pan / Mow do Fáráoná Królá Egyptſkiego tho wſzyſtko co mowię do ćiebie. I rzekł Moizeſz przed Pánem: Oto widziſz żeć wymownośći niemam: Rákoż mię vſłucha Fáráo:

Exodi. 4.



Cap. 7.

Moyzes z Aaronem do Pháráoná mowią / láſkę w wężá / wody w krew obracáią / co y cárnokſiężnicy vczynili / y dla tego záſkámiáło ſerce Pháráonowi.

Exodi. 4.

Rzekł Pan do Moizeſzá: Otom ćię poſtáwił Bogiem Fáráonowym: á Aaron bráth thwoy / będzie prorokiem twoim. Thy będzieſz powiádał iemu wſſyſtko / co przykázuię tobie: á on będzie mowił do Fáráoná / áby wypuśćił ſyny Iſráelſkie z ziemie ſwoiey. Aleć ia zátwárdzę ſerce iego / y rozmnożę známioná cudá moie w ziemi E-

Egyptskiey/ a nieusłuchać was. Ale wyciągne reke moie ná Egypt/ y wywiode woysko y lud moy syny Israelskie/ z ziemie Egyptskiey/ przez wielgie sady. A máiać poznáć Egyptczykowie/ żemći ia iest Pan/ ktorym wyćiagnał reke swa ná Egypt/ á wywiodłem syny Israelskie od nich.

Vczynił tedy Moizesz y Aaron iáko im przykázał Pan/ y ták spráwowáli. Miał ná ten czás Moizesz ośmdziesiat lath/ á Aaron ośmdziesiat y thrzy gdy mowili do Fáráoná. I rzekł pan ku Moizessowi y Aaronowi: Gdziebyć wam rzekł Fárào/ vkażćie známioná / rzeczesz do Aaroná: Weźmi liaske twoie á porzuć przed Fáráonem/ á niech sie obroći w weżá.

Przeto wszedszy Moizesz y Aaron do Fáráoná / vczynili iáko im przykazał Pan. I podniosł Aaron laske swoie przed Fáráonem y dworzány iego/ á obroćitá sie w weżá. Wezwał tedy Fárào medrcow y czárnokrieżnikow/ á vczynili też ták przez czáry y nieiákie zabobony Egyptskie: iż porzućiwszy kożdy s nich laski swoie/ odmieniáły sie w weżá: Ale Aaronowá liaská pożártá ich liaski. I zátwárdziáło serce Fáráonowe/ á nie vsłuchał ich/ iáko był przykazał Pan.

2.Timo:3.

Rzekł zás Pan do Moizesszá: Oćiezáło serce Fáráonowe/ y niechce wypuśćić ludu. Idz do niego ráno: otoć wynidzie do wod: I stániesz przećiwko niemu ná brzegu v rzeki/ á liaske ktora sie odmieniłá w weżá/ weźmi w reke twoie/ thedy bedziesz mowił do niego: Pan Bog Zydowski/ posłał mie do ciebie/ mowiac: Pusć mi lud moy/ áby offiárował mi ná puszczey/ á do tychmiast niechćiałes tego vczynić.

A thák toć powiáda Pan/ Tym poznasz żem iest Pan: Oto vderze liaska kthora w rzece mam w wode rzeczna/ á obroći sie w krew. Ryby ktore sa w rzece pozdycháia/ á zásmierdza sie wody/ á beda vtrapieni Egyptczykowie pijac wode rzeczna.

Rzekł też Pan do Moizesszá: Mow do Aaroná. Weźmi the liaske twoie/ á wyćiagni reke swa ná wody Egyptskie/ y ná rzeki ich/ y ná źrzodłá/ y bágná/ y ná wszystkie ieziorá wod/ że sie obroca w krew: á niechay bedzie krew po wszytkiey ziemi Egiptskiey/ ták w drewniánym iáko y w kámiennym naczyniu: I vczynili ták Moizesz y Aaron iáko przykazał był Pan: I podniozszy liaske vderzył wode rzeczna gdy ná to pátrzył Fárào y dwor iego/ ktora wneth obroćiłá sie w krew. A ryby ktore były w rzece/ pozdycháły: y zásmierdziáłá sie rzeká/ ták iż niemogli Egypthczykowie pić wody rzeczny/ y byłá krew po wszysthkiey ziemi Egyptskiey.

Vczynili thakież czárnokrieżnicy Egyptscy/ czárámi swemi. I zátwárdziáło therazże serce Fáráonowe/ áni ich vsłuchał/ wtym co był przykazał Pan. I odwroćił sie y wszedł do domu swego/ áni przyłożył sercá thez y zá thym rázem. Kopáli thedy wszystcy Egyptczykowie około rzeki wode/ áby pili: Bo niemogli pić wody rzeczney. I wyszło temu siedm dni iáko záráził Pan rzeke.

Cap. 8.

Wtora Plagá ná Egypth/ żáby. Trzecia/ Wszy: Cżwarta Muchy. Ná te wszycki Pharáo obiecuie wypuśćić lud Zydowski/ ale gdy zá przyczyna Moyzessowa przestawáły/ nic nieuczynił.

Thedy rzekł Pan do Moyzesszá: wnidz do Fáráoná mowże do niego: Tho mowi Pan: wypuść lud moy áby mi offiárował. A iesli żebys niechćiał wypuśćić/ oto ia skarże wszysthkie gránice ziemie twoiey żábámi. Wypuśći z siebie rzeká żáby: ktore wylaszy beda włáżić do domu twego/ y do pokoiu łoszká twego/ y ná pośćiel twa: takież y do domow dworzánow twych/ y do ludu twego/ y do piecow twoich: y w ostátki po kármow twoich: wláza żáby ták do ćiebie iáko y do ludu twoiego/ y do wszystkich służebnikow twoich.

I rzekł Pan do Moizeszá: Rzecz do Aaroná: Wyćiagni reke twoie ná rzeki y ná strugi / y ná ieziorá / á wywiedz żáby ná ziemie Egyptska. Wyćiagnał tedy Aaron reke ná wody Egyptskie/ y wylázły żáby ták iż przykryły ziemie Egyptska. Vczynili też to czárnokrieżnicy przez czáry swoie/ y wywiedli żáby ná ziemie Egyptska.

Sapi: 17.

Przyzwał potym Fárào Moizesszá y Aaroná y rzekł im: Proście Páná żeby oddalił żáby odemnie y od ludu mego/ á ia wypuszcze lud że bedzie offiárowáć Pánu.

Rzekł Moizesz do Fáráoná: Day mi czás kiedybym sie miał modlić zá thoba/ y zá dworem y ludem twoim/ áby były oddalone żáby od ćiebie/ y od domu twego / od sług twoich y od ludu twego/ á żeby tilko zostáły w rzece. On odpowiedział: Iutro. Rzekł do niego: według słowá twego vczynie: ábys wiedział/ że nie iest pan/ iáko Pan Bog nász. A wiedz żeć odiyda żáby od ćiebie/ y od domu twego/ od sług twoich y od ludu twoiego/ á tylko w rzece zostáná. Wyszli tedy Moizesz y Aaron od Fáráoná: y wołał Moizesz ku Pánu/ o obietnice ktora był przyrzekł Fáráonowi/ o żáby. A vczynił Pan według słowá Moizessowe/ y wyzdycháły żáby z domow/ ze wśi/

y spol.

y ſpol. Y zmiátáli ie ná okrutne kupy/ iż ſie záśmierdziáłá ziemiá.

Widząc Fáráo że mu dano othpoczynienie/ obćiążył ſerce ſwoie/ y nie vſłuchał ich/ iáko był przykazał Pan. J rzekł Pan do Moizeſzá: Mow Aaronowi. Wyćiągni liáſkę twoię/ á vderz proch ziemię/ y niechay będą wſſy we wſſyſthkiey ziemi Egyptſkiey. Y vczynił ták. Wyćiągnąwſſy Aaron rękę/ trzymáiąc wniey liáſkę/ vderzył proch ziemie/ y ſtáły ſie wſſy/ ták w ludziech iáko w bydle. Wſſyſtek proch ziemie/ obroćił ſie we wſſy po wſſyſtkiey ziemi Egyptſkiey.

Kuſſyliſie też czárnokſiężnicy ſwemi czárámi żeby thakież wſſy wywiedli/ ále niemogli. Były tedy wſſy ták w ludziech iáko y w bydle. J rzekli oni czárownicy do Fáráoná: Páleć Boży tho ieſt. Zátwárdziáło thedy ſerce Fáráonowe y nieuſłuchał ich/ iáko był Pan przykazał.

Mowił takież Pan do Moizeſſá: Wſtań ná świtániu/ á ſtań przed Fáráonem/ boć wynidzie ku wodam. J rzeczeſz do niego: Toć powiáda Pan: Wypuść lud moy że mi offiáruie. Co ieſli go niewypuśćiſz/ oto ia przepuſzczę ná ćię y ná dwor twoy/ ná lud twoy/ y ná domy thwoie/ wſſeláki rodzay much: á będą pełne domy Egypthſkie: much rozmáitych y wſſyſtká ziemiá w ktorey będą (Egyptczykowie). A vczynię w ten dzień dziwną ziemię Geſſen/ wktorey ieſt lud moy/ że tám muchy niebędą: żebyś poznał żem ia Pan w poſrzodku ziemie. J vczynię rozdział miedzy ludem moim á ludem twoim: Jutro to známie będzie.

17.

Vczynił Pan ták: J Przyſzły muchy bárzo ćiężkie do domow Fáráonowych y ſług iego/ y ná wſzyſtkę ziemię Egyptſką: thák iż nákáziłá ſie ziemiá od tákowych much. Przyzwał tedy Fáráo Moyzeſſá z Aaronem y rzekł im: Jdźćież á offiáruyćie Pánu Bogu ſwemu wtey ziemi. Thedy rzekł Moyzeſz: Niemoże tho być: Wiec mamy offiárowáć Pánu Bogu náſzemu przekleńſtwo y brzydliwość Egyptſką: co ieſli będziem bić tho przed ich oczymá co Egyptczykowie zá Bogá chwalą/ vkámienuią nas. Poydziem drogę trzech dni w puſczą á tám będziemy offiárowáć Pánu Bogu náſzemu/ iáko nam przykazał.

Exodi. 3.

J rzekł Fáráo: iuż ia was wypuſzczę ábyśćie offiárowáli Pánu Bogu wáſzemu ná puſzczey: ále wżdam ábyśćie dáley nieodchodzili/ á modlćie ſie zá mną. J rzekł Moyzeſz: wyſzedſſy od ćiebie/ będę prośił Páná: á odeydzieć Muchá od Fáráoná/ y od ſług iego/ y od ludu iego/ iutro: Ale iuż nas więcey nieomylay/ żebyś niemiał wypuśćić ludu ofiárowáć Pánu.

Wyſzedſzy Moyzeſz od Fáráona modlił ſie Pánu: On vczynił według słowá iego: á oddalił muchy od Fáráoná/ od ſług/ y od ludu iego: niezoſtáłá áni iedná. J zátwárdziáło ſerce Fáráonowe/ ták/ iż áni zá ten raz wypuśćił Ludu.

Cap 9.

Piąta plagę/ zdychánie bydłá/ Szoſta wrzodow/ Siodma gromu y grádu/ ktoremi Bog karał Egypt/ zámyka.

Rzekł tedy Pan do Moyzeſſá: wnidź do Fáráoná á mow do niego: Thoć powiáda Pan Bog żydowſki: Wypuść lud moy/ że mi będzie offiárował. Co ieſli ſie ieſzcze tego zbrániaſz/ á zá dzierżaſz go: Oto pomſtá moiá będzie/ ná role twe/ ná konie/ oſły/ wielbłądy/ owce/ y ná woły/ mor bárzo ćięſzki. A vczyni Pan dziwną rzecz miedzy máiętnośćią Jſráelſką/ y máiętnośćią Egyptſką/ ták iż práwie nic nie zginie z tych rzeczy kthore náleżą do ſynow Jſráelſkich. J dał Pan czás/ mowiąc: Jutro vczyni Pan to co rzekł ná ziemi.

Przeto vczynił Pan co był rzekł drugiego dniá: y wyzdycháło wſſyſtko bydło Egyptſkie/ ále z bydłá ſynow Jſráelſkich nie owſſeki niezginęło. J poſłał Fáráo áby oglądano: á nic niezdechło ſtych rzeczy ktore dzierżał Jſráhel. Zátwárdziáło tedy ſerce Fáráonowe y niewypuśćił ludu.

J rzekł Pan do Moizeſſá y Aaroná: Nábierzćie pełne ręce popiołu z piecá/ á niechay Moizeſz przed Fáráonem rzući go ku niebu. J niechay ſie ſtánie proch po wſſyſtkiey ziemi Egyptſkiey: Bo będą ták ná ludziech/ iáko ná bydle wrzody y pryſzcze nábráne/ po wſſyſtkiey ziemi Egyptſkiey.

Nábráli tedy popiołu z piecá/ y ſtáneli przed Fáráonem/ y wyſypał go Moizeſz ku niebu. Tedy poczyniły ſie wrzody/ pryſzczow nádętych ná ludziech y w bydle/ áni mogli czárownicy ſtáć przed Moizeſzem/ dla wrzodow ktore ná nich były/ y po wſſyſtkiey ziemi Egyptſkiey. Ale Pan ſkámiáłe vczynił ſerce Fáráonowe/ á nie vſłuchał ich/ iáko mowił Pan do Moizeſſá.

Rzekł záś Pan do Moizeſſá: Wſtań ráno á ſtoy przed Fáráonem/ y rzeczeſz do niego. Toć powiáda Pan Bog żydowſki: Wypuść lud moy/ áby mi offiárował: bo zá thym rázem przepuſzczę wſſyſtkie plagi moie ná ſerce twe/ y ná służebniki twe/ y ná lud twoy/ że poznaſz iżći mi niemáſz podobnego ná wſſyſtkiey ziemi. Bo iuż teraz wyćiągnąwſſy rękę moię/ będę ćię karał y lud twoy morem/ y záginieſz z ziemie.

A wiedz żem dla tego ćie wyſtáwił/ ábym vkazał ná tobie moc moie/ iżby było ſłáwiono imie moie po wſſyſtkiey źiemi.

Jeßcżeż trzymaß lud moy á niechceß go wypuśćić? Oto iutro teyże godźiny ſpußcże deſſcż z grádem bárzo wielki iáki ießcże niebył w Egyptćie/ od tego dniá ktorego záłożon ieſt/ áż do ninieyſſego cżáſu. A ták iuż teraz poſley á zżeń bydło twoie/ y wßyſtko co iedno maß ná polu. Abowiem ludźie/ bydło/ y wſſyſtko co zoſtánie ná polu/ á niebedźie zchowano/ vderzyli ná nie grad/ bedźie zábite. Przeto ktorykolwiek z służebnikow Fáráonowych/ vlekł ſie słowá Páńſkiego/ kazał cżeládźi ſwey/ y zbydłem vćiekáć do domow: á kto zániedbał mowy Páńſkiey/ niechał ſwobodnie sług y bydłá ſwoich ná polu.

J rzekł Pan do Moizeſſá: Wyćiagni reke ſwa ku niebu/ że bedźie grad po wſſyſtkiey źiemi Egyptſkiey ná ludźie/ ná bydło/ y ná wſſyſtko źiele w źiemi Egyptſkiey. J wyćiagnał Moizeß liaſke ku niebu/ á Pan vcżynił gromy y grad/ y łyſkáwice/ biegáiace ná źiemi.

Pſal: 77.
Sapi: 16.
Hag. 2.

J ſpuśćił Pan deßcż y grad ná źiemie Egyptſka/ á grad z ogniem poſpołu zmieſſány pádał. Y był ták wielki/ yż od onego cżáſu iáko náſtał then lud/ nigdy ſie thák wielki w źiemi Egyptſkiey/ nieukazał.

Pobił thedy grad we wſſyſtkiey źiemi Egyptſkiey/ wſſyſtko co iedno było ná polách/ od cżłowieká áż do bydlećiá: Y wſſyſtko źiele ná polu pobił tákież grad/ á wſſelkie drzewo oney kráiny połomił. Tylko w źiemi Geſsen gdźie byli ſynowie Jſráelſcy/ grad nieupadł. Poſłał thedy Fáráo y wezwał Moizeſſá z Aaronem/ mowiac: Zgrzeſſyłem też y teraz. Pan ſpráwiedliwy/ á ia y lud moy niepobożnizmy. Modlćie ſie Pánu áby przeſtáły gromy Boże y grad/ żebym was wypuśćił/ ábyśćie iuż tu wiecey niemießkáli.

Rzekł Moizeß: Gdy wynide z miáſtá/ podnioße rece ſwe do Páná/ á przeſtána gromy/ y grad wiecey nie bedźie: Abyś wiedźiał/ iż Páńſka ieſt źiemiá. Wiem ći ia tho/ że áni ty/ áni słudzy twoi/ ießcże ſie nieboićie Páná Bogá. A ták Len y Jecżmień pobił grad/ przetho iż Jecżmień był źielony/ á Len iuż kwitnał: ále pßenice y inßego zboża nic nieobráził/ bo pozne były.

Wyſſedſſy tedy Moizeß od Fáráoná z miáſtá/ podnioſł rece ku Pánu: y przeſtáły gromy/ y grad/ áni wiecey vkápnał deßcż ná źiemie. Vźrzawſſy Fáráo że przeſthał deßcż/ grad/ y gromy/ przymnożył grzechu: á oćieżáło ſerce thák ſámego/ iáko y sług iego/ á zákámiáło bárzo: áni wypuśćił Jſráelá/ iáko był przykazał Pan przes reke Moizeſſowa.

Cap. 10.

Oſma plage/ o Sáráńcży. y dźiewiata o ćiemnośćiách/ ktoremi Pan treſktał Pháráoná.

Thedy rzekł Pan do Moyzeſſá: Wnidz do Fáráoná. Boćiem ia zákámiáłe vcżynił ſerce iego/ y sług iego: ábym ná nim okazał tye znaki moie. Abyś ie powiádał w vſſách ſyná thwego/ y wnekow thwoich ilem kroć ſtárł Egyptcżyki/ y známioná cżynił ná nich: á byśćie ználi/ yżem ia ieſt Pan.

Weßli tedy Moizeß y Aaron do Fáráoná/ y rzekli mu. Toć powiáda Pan Bog żydowſki. Dokad że mi ſie niezechceß poddáć? Wypuść lud moy że mi offiaruie. Jeſliże ſie temu ſprzećiwiaß/ á niechceß go wypuśćić: Oto ia przepußcże iutro Sáráńcża ná dźiedźine twoie/ kthora przykryie wierzch źiemie/ ták iż ſie iey nic nieukaże/ á wyiedza wſſyſtko co zoſtáło (wcále) po grádźie. Ogryźie też wſſyſtkie drzewá ktore wypußcżáia pakowie ná polách: Nápełnia też domy twoie/ y sług twoich/ y wſſyſtkich Egyptcżykow/ ták wiele/ iáko áni oycowie/ áni dźiádowie twoi/ od národzenia ſwego do dźiśeyßego dniá/ nie widáli. A odwroćił ſie y wyſſedł od Fáráoná. Rzekli tedy słudzy Fáráonowi do niego: Długoß bedźiemy ćierpieć tho pogorßenie? (y ták wielgi vpadek) ? Wypuść te ludźie/ że offiáruia Pánu Bogu ſwemu. Za niebacżyß że iuż zaginał Egypt? J záwołáli záſie Moizeſſá y Aaroná do Fáráoná/ thedy im rzekł: Jdźćie á offiáruyćie Pánu Bogu wáſſemu: Ale kthorzyß máia iść? Rzekł Moizeß: Poydźiemy z dźiatkámi y z ſtáremi/ z ſyny y z corkámi/ z owcámi y z woły náſſemi: Abowiem vrocżyſty cżás ieſt Páná Bogá náſſego.

Odpowiedźiał Fáráo: Niech ták Pan bedźie ſwámi/ iáko ia was wypußcże y dźiatki wáſſe. Kthoß tego niebacży że wy coś nagorſſego myślićie? Nie bedźieć tho ták/ ále idźćie tylko meżowie/ á offiáruyćie Pánu: bośćie y ſámi o tho prośili. A nátychmiaſt wygnano ie od oblicżnośći Fáráonowey.

Rzekł potym Pan do Moizeſſá: Wyćiagni reke twoie nád źiemia Egyptſka/ ná Száráńcża/ że ſtapi ná źiemie/ á iżby pożárłá wſſyſtko źiele kthore zoſtáło po grádźie. J wyćiagnał Moizeß laſke ná źiemie Egyptſka/ á Pan przywiodł wiátr goracy przez on cáły dźień y noc: Gdy było ráno/ wiátr goracy podnioſł Száráńcża. Ktora

Pſal: 104. Sapi: 16. Iobel. 1. Apoca: 9.

vpádłá ná wſſyſtke ziemie Egyptſka: y vſadziłá ſie po wßyſtkich gránicách Egyptſkich niezliczne/ iáko przed thym nigdy nie byłá/ áni potym bedzie. J przykryłá wſſyſtek wierzch ziemie/ puſtoßac wßyſtko. A przetho wßyſtke trawe ná ziemi/ y wßyſtkie iábłká ná drzewie/ co był grad zoſthawił/ pożárłá: y nyc práwie zielonego nie zoſtáło/ ná drzewách y w ziołách ziemie/ po wſſyſtkim Egyptcie.

Exodi. 8.

Zá tha rzeczą co rychley Fáráo wezwał Moizeſſá y Aaroná/ á rzekł do nich: Zgrzeſſyłem przećiwko Pánu Bogu wáſſemu/ y przećiwko wam: ále iuż teraz odpuśćie mi grzech theráznieyſſy/ á proſćie Páná Bogá wáſſego/ áby oddalił odemnie tháková śmierć.

Wyſſedł thedy Moizeß od oblicznośći Fáráonowey/ y modlił ſie Pánu. Ktory kazał wiáć/ wiátrowi od zachodu nasiłnieyſſemu/ on pochwyćiwſſy Száráńczą/ wmiotał ią w morze Czerwone/ niezoſtáłá co do iedney po wſſyſtkich gránicách Egyptſkich. Ale zákámiáłe vczynił Pan ſerce Fáráonowe/ áni wypuśćił ſynow Jſráelſkich.

Sapi. 17.

Rzekł záś Pan do Moizeſſá: Wyćiągni reke thwoie ku niebu á niech ſie ſtáną ćiemnośći w ziemi Egyptſkiey/ ták geſte/ że by ſie ich mogł dotykáć. Wyćiągnął tedy Moizeß reke ku niebu/ y ſtáły ſie ćiemnośći okrutne po wßyſtkiey ziemi Egyptſkiey przez trzy dni. Zaden niewidział brátá ſwego/ áni ſie ruſſył z mieſcá ná ktorym był: A gdziekolwiek mieſſkáli ſynowie Jſráelſcy/ było iáſno.

Sapi: 13.

Wezwał tedy Fáráo Moizeſſá z Aaronem/ y rzekł im: Jdźćie offiáruyćież Pánu: Owce tylko wáſſe y bydło niechay zoſthánie/ dzieći wáſſe niechay ſwámi idą. Rzekł Moizeß: Offiáry ku zábijániu y ná zupełne offiáry/ ktorebyſmy offiárowáli Pánu Bogu náſſemu daß nam/ y wſſyſtkie ſtádá poydą ſnámi: Nie zoſtánie śnich y kopyto: Bo ich nam potrzebá ná służbe Pánu Bogu náſſemu/ á zwłaßczá poniewaß że niewiemy/ co by miáło być offiárowano/ dokąd ná ono mieſce nieprzyidziemy.

Ale zákámiáłe vczynił Pan ſerce Fáráonowe/ y niechćiał ich wypuśćić. J rzekł Fáráo do Moizeſſá: Jdź precż odemnie/ á wáruy vzrzeć wiecey twarzy mey: Bo ktorego mi ſie dnia vkażeß/ vmrzeß. Odpowiedział Moizeß: Niechaß ták bedzie iákoś powiedział/ á nieuzrzeć wiecey twárzy twey.

Cap. 11.

Pierwey niźli dziesiąty znák Pan vczynił/ vpomina ye y vczy iáko Egypczyki mieli złupić.

Rzekł Pan do Moizeßá: Jeßcze iedną plagą dotkne Fáráoná y Egypt/ á pothym iuż was wypuśći/ y (owſſem) przymuśi wyniść. A przetho powieß wſſyſtkiemu ludu/ áby mąż żądał od przyiaćielá ſwego/ á niewiáſtá od ſąſiády ſwoiey/ ſtátku y naczynia ſrebrnego y złotego/ y ſſát. A Pan da przyiemność ludu ſwoiemu v Egyptczykow. A był Moizeß mąż zacny bárzo w ziemi Egyptſkiey/ przed ſługámi Fáráonowemi/ y przed wſſyſtkim ludem.

Exodi. 3. & 12.

Eccle: 45.

J rzekł: Tho mowi Pan. Wnide do Egyptu o pułnocy/ á vmrze wſſyſtko pierworodne w ziemi Egyptſkiey/ od pierworodzonego (ſyná) Fáráonowego/ ktory ſiedzi ná ſtolcu iego/ aż do pierworodnego z służebnice/ kthora ieſt przy młynie/ y wſſyſtkich pierworodzonych bydlecych. A bedzie krzyk wielki po wſſyſtkiey ziemi Egyptſkiey/ iáki áni przed thym był/ áni potym bedzie. A v wſſech ſynow Jſráelſkich/ áni pies záſkowyczy/ od człowieká aż do bydlećiá: Abyśćie wiedzieli iákim cudem dzieli Pan Egyptczyki od Jſráelá. J wynidą ći wſſyſtcy ſłudzy twoi do mnie/ á chwałe mi czynić bedą/ mowiąc: Wynidź ty/ y wſſyſtek lud ktory ieſt poddány tobie: Potym wynidziemy. J wyſſedł od Fáráoná gniewáiąc ſie bárzo.

Rzekł záś Pan do Moizeſſá: Nieuſłuchać was Fáráo/ áby ſie wiele cudow ſtáło w ziemi Egyptſkiey. Moizeß tedy y Aaron czynili wſſyſtkie známioná y cudá ktore napiſáne ſą/ przed Fáráonem. J ſkámiáłe vczynił Pan ſerce Fáráonowe/ áni wypuśćił ſynow Jſráelſkich z ziemie ſwoiey.

Cap. 12.

Spoſob iedzenia y obchodu Báránká Wielkonocnego/ ktorego krwią odrzwi pomázowano. pierworodnie rzeczy Egyptſkie pozábiyał Pan/ potym lud Jſráelſki wyßedł złupiwßy Egyptczyki.

Rzekł thez Pan do Moizeſſá y Aaroná w ziemi Egypthſkiey: Then mieśiąc/ ktory wam ieſt począthkiem kſieżycow: pierwſſym bedzie miedzy kſieżycámi cáłego roku. Mowćież: ku wſſemu zboru ſynow Jſráelſkich/ á rzeczćie im: Dziesiątego dniá tego kſieżycá/ weźmi káżdy z was po rodzinách y domiech ſwoich báránká. Co ieſlyby mney ich było ták iżby niemogli doſtárczyć ku z iedzeniu Báránká: weźmie ſąſiádá ſwego/ kthory tuż o śćiánie wedle

Exo: 23. Ioan: 1.

iego mieſzká: wedle liczby ludzi/ ktorzyby mogli zdołáć z iedzeniu Báránká. A będzie Báránek krom zmázy/ ſámczek roczny/ thymże ſpoſobem wiezmiećie y koziełká.

Ezec: 45.
Ezech: 9.
Apoca: 7.

J będźiećie go chowáć/ aż do czternaſtego dniá thegoż Mieſiacá: y będzie go offiárowáć wſſyſtko zebránie ſynow Iſráelſkich/ ku wieczorowi. J nábiorą krwie iego/ á pomáżą ná obudwu podwoiu/ y ná odrzwiach tych domow w ktorych go będą pożywáć. J będą ieść mięſo oney nocy pieczone v ogniá/ y przáſne chleby/ z láktukámi polnymi. Niebędźiećie ſnięgo nic ſurowego áni w wodzie wárzonego ieść/ ále tylko pieczone v ogniá. Głowę znogámi y ze thrzewy zyećie/ á niezoſtháwićie go nic do iutrá. Jeſliby co zoſtáło/ w ogniu ſpáliċie.

Obycay iedzienia Báránká

A będźiećie go thák ieść. Biodrá wáſſe opáſſećie/ y będźiećie mieć boty ná nogách trzymáiąc láſki w rękach/ á będźiećie ieść śpieſznie: Abowiem ieſt Pháſe/ (tho ieſt ſćie) Páńſkie. J poydę po ziemi Egyptſkiey oney nocy/ y pobiię kożde pierworodzone w ziemi Egyptſkiey/ od człowieká ażdo bydlęciá: A ná wſſech Bogách Egyptſkich/ vczynię pomſtę/ ia Pan. Krew tá będzie wam známię po domiech w kthorych będźiećie: y poyzrzę ná krew/ á przeminę was: áni będzie miedzy wámi plagá śmiertelna/ kiedy będę karał ziemię Egyptſką.

Hebre: 11.

A będźiećie mieć then dzień ná pámiątkę/ y będźiećie go obchodzić vroczyſthym Pánu po narodziech wáſſych podzćiwośćią wieczną.

Exo: 23. & 34.

Siedm̃ dni przáſny chleb będźiećie ieść: dniá pierwſſe^o niebędzie kwás w domiech wáſſych: Kthoby kolwiek iadł kwáſſone/ zginie duſſá oná z Jſráelá/ od pierwſſego dniá/ aż do dniá ſiodmego. Dzień pierwſſy będzie ſwięty y vroczyſty/ tákież dzień ſiodmy/ tymże ſpoſobem będźiećie ſwięćić/ żadney ſpráwy niebędźiećie wnie czynić/ wyiąwſſy te ktore należą ku iedzeniu. J záchowaćie przáſny chleb:

Abowiem tegoż dniá/ wywiodę zuff wáſſ z ziemie Egyptſkiey/ á będźiećie przyſtrzegáć (pilnie) dniá tego w narodziech wáſſych/ zwyczáiem wiecznym. Wpierwſſy kieżyc dniá czternaſtego ku wieczorowi/ będźiećie ieść chleb przáſny/ aż ku wieczorowi dniá iednego y dwudzieſthu tegoż kieżycá. Przez ſiedm̃ dni żadney rzeczy zácżynioney kwáſem/ nie będzie náleziono w domiech wáſſych: á kthoby pożywał kwáſſonego/ záginie duſſá iego z zboru Jſráelſkiego/ ták z przychodniow/ iáko y z rodakow they ziemie. Co iedno kwáſſonego/ thego pożywáć niebędźiećie: We wſſyſtkich przybytkách wáſſych/ będźiećie ieść przáſny chleb.

Leuit: 23.
Nume: 28.

Przyzwał tedy Moizeż wſſyſtkie ſtárſſe ſynow Jſráelſkich/ y rzekł do nich: Jdźćież á wziąwſſy bydlątko wedle domow wáſzych/ y offiáruyćie Pháſe. A wiązankę Jzopu/ omoczćie we krwi kthora ieſt ná progu/ y pokropćie nią náodrzwi y obádwá podwoie/ á żaden zwas niewychodź ze drzwi domu ſwego/ áż do zárániá. Abowiem poydzie Pan zábiiáiąc Egyptczyki: A gdy vzrzy krew ná odrzwiach y ná podwoiách/ minie drzwi te^o domu/ y niedopuśći zábiiáczowi wniść do domow wáſſych/ áni kázić. Strzeż słowá tego/ zá práwo thobie y ſynom twoim aż ná wieki.

A gdy wnidźiećie do ziemie kthorą wam Pan Bog ma dáć/ iáko obiecał/ będźiećie chowáć ſpoſob tey służby. J gdyby was pytáli ſynowie wáſſy/ coż to zá Religia (to ieſt co zá zakon)? powiećie ym/ offiárá to ieſt ſćia Páńſkiego/ kiedy przemiiał domy ſynow Jſráhelſkich w Egyptćie/ Egyptczyki biiąc/ á domy náſſe świebodne czyniąc. J nákłoniwſzy ſie lud/ chwałę vczynił. A wyżedſſy ſynowie Jſráhelſcy/ vczynili iáko był przykazał Pan Moizeſſowi y Aaronowi.

A gdy było o pułnocy/ pobił Pan wſzyćko pierworodne/ w ziemi Egypthſkiey/ od pierworodnego ſyná Fáráonowego/ kthory ſiedział ná ſtholcu iego/ aż do pierworodnego niewolnice kthora byłá w ćiemnicy/ tákież y wſzelkie pierworodzone dobytkow. Wſtał tedy Fáráo w nocy y wſzytcy słudzy iego/ y wſzyſtek Egypth: á ſtał ſie krzyk wielki w Egyptćie: Bo niebył dom/ w ktorymby nie leżał vmárły.

Sapie: 18.

J wezwawſzy Fáráo Moizeſſá y Aaroná w nocy/ rzekł: Wſthańćie á wynidźćie od ludu mego/ wy y ſynowie Jſráhelſcy: Jdźćie/ á offiáruyćie Pánu iáko powiádaćie. Owce wáſſe y ſtádá zábierzćie iákośćie prośili/ á odchodząc błogosławćie mi. J przytyſkowáli Egyptczykowie ludu Jſráelſkiemu/ áby co rychley z ziemie wyſzli/ mowiąc: wſzyſtcy pomrzemy. A przeto wziął lud ćiáſto pierwey niżli było zácżynione/ á záwinawſzy w płáchty/ włożył ná plecy ſwoie. J vczynili ſynowie Jſráhelſcy thák iáko był przykazał Pan Moizeſſowi: á ná prośili v Egyptczykow naczynia y ſtátku ſrebrnego y złotego/ y ſzath bárzo wiele. A Pan dał przyiazń ludu ſwemu/ v Egyptczykow/ by ym pożyczáli: y złupili Egyptczyki.

Wyſzli tedy ſynowie Jſráelſcy z Rámeſſe/ do Sochot/ málem iáko po ſſeść kroćſtho tyśiąc mężow pieſſych/ proc dziatek y

niewiaſthy. Ale y lud poſpolity bez liczby ſzedł z nimi: Owce/ ſtádá/ y dobytkow rozmáitych bárzo wiele. J piekli ono ćiáſtho ktore byli wynieśli z Egyptu: y náczynili podpłomykow przáſnych: Bo niemogli záDáć onemu ćiáſtu/ gdy im przythyſkowáli Egyptczykowie áby wyſzli/ niedopuſzczáiac zadney odwłoki/ ták iż niemieli czáſu by ſobie byli co ieść nágotowáli.

Gene: 15. Actu: 7.

A czás mieſzkánia ſynow Jſráelſkich w Egypćie/ był czterzy ſtá y trzydzieśći lat.

Kthore gdy ſie wypełniły/ tegoż dniá wyſſedł wſſyſtek huf Páńſki z ziemie Egypſkiey. Noc táktorey wywiodł ie z Egypthu/ godna ieſt áby byłá záchowywaná Pánu: J te záchowywáć máia/ wſſyſtcy ſynowie Jſráelſcy/ w rodzáiach ſwoich. J rzekł Pan do Moizeſſá y Aaroná: Ten obrzad bedziećie chowáć przy iedzeniu Pháſe/ (to ieſt Báránká wielkonocnego). Záden cudzoziemiec nie bedzie go iadł/ káżdego służebniká kupnego obrzeżećie/ tedy ták bedzie iadł. Gość y naiemnik niebeda go iedli/ W iednym domu bedziećie go

Nume: 9. Ioan: 19.

pożywáć/ á nic mieſá iego przed dom niewynieśiećie/ áni bedziećie łámáć kośći iego. Wſſyſtek zbor ſynow Jſráelſkich tho bedzie czynił.

A ieſliby ktoz przychodniow do wáſzey ziemie chćiał przyść/ á obchodzić ſpráwe the Báránká páńſkiego/ pierwey bedzie obrzezan wſſelki meżczyzná/ tedy porzadnie bedzie obchodził/ y bedzie iáko ten ktory ieſt rodakiem they ziemie. A ieſliby ktory niebył obrzezány/ nie bedzie pożywał Báránká. Toż práwo bedzie tutecznemu/ y przychodniowi ktory pielgrzymuie v was.

Thedy vczynili wſſyſtcy ſynowie Jſráelſcy/ iáko przykazał Pan Moizeſſowi y Aaronowi. A tegoż dniá wywiodł Pan ſyny Jſráelſkie z ziemie Egyptſkiey/ w zaſthepiech ich.

Cap. 13.

Wyzwolenie z Egyptu Pan pámietáć vrocyſtym tego dniá obchodem/ y poświecánim pierworodnych/ roſkazał. á Jſráhel idac po puſczy/ miał wodzem/ słup ogniſty y obłoczny.

Exo: 34. Nume: 8. Luce. 2. Leui: 27.

J Mowił Pan do Moizeſſá/ rzekac: Poświeć mi thák miedzy ludzmi ſynow Jſráelſkich/ iáko miedzy bydłem/ wſſelkie pierworodne/ ktore żywot naprzod otwiera. Bo tho wſſyſtko moie ieſt. J rzekł Moizeſz do ludu: Pámietayćie ná ten dzień ktoregośćie wyſzli z Egyptu y z domu niewolſtwá/ yż mocna reka wywiodł was Pan z mieſcá tego: ábyśćie nie iedli kwáſſonego chlebá. Dziś wychodzićie kxieżycá nowych vżythkow.

A gdy ćie przywiedzie Pan do ziemie Kánaáńſkiey/ y Etheyſkiey/ y Amorrheyſkiey/ y Eweyſkiey/ y Jebuzeyſkiey/ kthora przyſiagł oycom twoim/ żeć miał dáć ziemie opływáiaca mlekiem y miodem: bedziećie obchodzić ten zwyczay świat/ kxieżycá thego. Siedm dni bedzieſz pożywał przáſnego chlebá: á dzień ſiodmy bedzie vroczyſty Pánu. Aſymá (tho ieſt przáſny chleb) bedziećie ieść ſiedm dni/ niebedzie nálezione v ćiebie nic kwáſſonego/ áni po wſſyſtkich gránicách twoich. A bedzieſz powiádał ſynowi twoiemu onego dniá/ mowiac: Thoć tho ieſt/ co mi vczynił Pan/ kiedym wyſſedł z Egyptu. J bedzie iákoby známie ná rece twoiey/ á iákoby vpominek przed oczymá twoimi: iżby zakon Páńſki záwżdy był w vſtách twoich/ bo ćie Pan mocna reka wywiodł z Egyptu. Obchody tákowey vććiwośći bedziećie ſtrzedz/ czáſu pewnego/ ná wſſelki czás.

A gdy ćie Pan doprowádzi do ziemie Kánaneyſkiey/ iákoć przyſiagł y oycom thwoim/ y dałćyby ia: Odłaczyſz Pánu/ wſſelkie co otwiera żywot mátki/ y co też pierworodnego ieſt w dobytkách twoich: Cokolwiek by było meſkiego pogłowia/ poświećiſz Pánu. Pierworodne osłowe/ zámieniż zá owce. Co ieſlibyś nieodkupił/ zábijeſz. Wſſelkie pierworodne człowiecze ſynow twoich/ odkupiſz zapłáta.

A ieſli by ćie kiedy ſyn twoy ſpytał/ mowiac: Coż to ieſt? Odpowieſz mu. Wmocney rece wywiodł nas Pan z ziemie Egyptſkiey/ z domu niewolſtwá. Abowiem gdy ſie był vpárt Fáráo/ á niechćiał nas wypuśćić/ pobił Pan wſſelkie pierworodne w ziemi Egyptſkiey/ od pierworodnego człowieczego/ aż do pierworodnego bydlecego: Dla tegoż offiáruie Pánu wſſyſtko co iedno otwiera żywot matczyn pogłowia meſkego/ á wſſelkie pierworodzone z ſynow moich/ odkupuie. A przeto bedzie to iákoby známie ná rece twoiey/ y iákoby pámietne záwieſſone przed oczymá twoimi. Dla tego iż mocna reka wywiodł nas Pan z Egyptu.

Gdy tedy iuż wypuśćił Fáráo lud/ niewiodł ich Pan droga ziemie Filiſtińſkiey/ kthora bliżſſa ieſth: rozważáiac ſobie/ by ſnadz nieżáłował tego (lud) gdy by obaczył áno przećiw niemu walki powſtáia/ by ſie zás niewroćił do Egypthu. Ale go obwiodł/ droga po puſzczy/ ktora ieſt wedle morzá czerwonego: y wyſzli zbroyno ſynowie Jzráelſcy z ziemie Egypthſkiey. Wział też Moizeſz kośći Jozephowe z ſoba: przeto iż był poprzyſiagł ſyny Jzráelſkie/ mowiac: Náwiedzy waſz Bog/ wynieśćie ſtad kośći moie z ſoba.

Gene: 50. Nume: 14.



I wyssedssy z Sochod/ rozbili namioty w Etham/ ná końcu pusthyniey. A Pan ssedł przed nimi vkázuiac im droge/ we dnie w słupie obłokowym/ wnocy w słupie ognistym: áby był wodzem ich ná drodze/ oboiego czásu. Vstáwicznie był słup obłoczysty przez dzień/ á słup ognisty przez noc/ przed ludem.

1.Cori:10. Nehem:9.

Cap. 14.

Gdy Fárao sciga Izráhelity/ á po sussy w morze wssedssy ze wssystkiemi ieznimi y z wozy vtonał.

Mowił tedy Pan do Moizessá/ rzekac: Mow synom Israelskim/ niechay náwrociwssy sie rozbija namioti ná przeciwko Phiáryoth/ ktore iest miedzy Mágdálon y morzem/ náprzeciwko Beelsefon. Przed oczymá iego oboz położycie nád morzem. Boć rzecze Fárao o syniech Israelskich: Vwikłáli sie błądzac ná ziemi/ záwártá ie pusscza. A vczynie zákámiáłe serce iego/ yż bedzie was gonił: á bede chwała stawion y záwołánim dla Fáráoná y dla wssystkiego zastepu iego. I poznáia Egyptczykowie żem ia Pan. I vczynili thák.

Opowiedziano potym Krolowi Egyptskiemu/ żeby vciekał lud: tedy odmieniło sie serce Fáráonowe y dworzánow iego/ o ludu Israelskim/ y rzekli: Cożechmy vczynili żezmy wypuścili Israelá/ áby nam nie służył? Kazał thedy záprzegáć wozy/ á wssystek lud swoy wział z soba. A wział ssesćset wozow wybránych/ y co iedno kolwiek w Egyptcie wozow było: y thudziess Hetmány wssystkiego woyská. I zátwárdził Pan serce Fáráonowe Krolá Egyptskiego/ y gonił syny Israhelskie: A oni wyssli byli w mocney á wysokiey rece.

A gdy ie gonili Egyptczykowie sládem/ nádessli ie w obozie nád morzem: á wssystcy iezni y wozy Fáraonowe/ y wssysthek zasthep/ byli w Phiáryoth przeciwko Beelsefon. A gdy sie Fárao przybliżał/ podniossy synowie Israelcy oczy/ obaczyli zá soba Egypthczyki: y ieli sie bárzo bać/ y záwołáli do Páná/ á do Moizessá rzekli: Podobno nie było grobow w Egyptcie/ dla tegoś nas wywiodł ábysmy pomárli ná pussczy: Cożeś to vczynił żeś nas wywiodł z Egyptu? Zażechmyć niemowili tego iesscze w Egyptcie/ ták mowiac: Odeydz od nas/ że bedziem służyli Egyptczykom? Abowiem dáleko lepiey było służyć im/ niżli pomrzeć ná pussczey. Tedy rzekł Moizess do ludu: Nieboycie sie: stoycie/ á pátrzaycie ná wielkie spráwy Páńskie/ ktore dziś bedzie czynił: Bo Egyptczyki ktore teraz widzicie/ iuż dáley nie vzrzycie ná wieki. Pan sie bedzie potykał miásto was/ á wy bedziecie milczeć. I rzekł Pan do Moizessá: Coss do mnie tylo wołass? Mow synom Israelskim niech ida przedsie. A thy podnieś liaske twoie/ y wyciagni reke swa ná morze/ á rozdziel ye: áby ssli synowie Israelscy srzodkiem morzá po sussey. A iać zásłepie serce Egyptczykow że was beda gonić: á bede vwielbion w Fáráonie/ y we wssystkim woysku iego/ ták w woziech iáko w ieznych iego. I z wiedza Egyptczykowie/ żem ia iest Pan: gdy bede osławion w Fáráonie/ y w woziech/ y w ieznych ieo.

A wziawssy sie Angioł Páński ktory ssedł przed obozem Israelskim/ zássedł zá nie/ á pospołu snim słup obłokowy/ opuściwssy przodek sthánał zá nimi: miedzy woyskiem Egyptskim/ y woyskiem Israelskim. A był obłok ciemny/ á oświecáiacy noc/ thák yż k sobie wespołek/ przez cáła noc przystepić nie mogli.



I gdy wyciagnał Moizess reke ná morze/ wyssussyl ie Pan/ wianiem wiátru gwałtownego y palacego cáła noc/ y obrocił ie w suchość: y rozdzielitá sie wodá. Szli tedy synowie Israelscy przez srzodek suchego morza/ bo była wodá iákoby mur/ ná práwicy y ná lewicey ich. Goniac ie Egyptczykowie/ wessli zá nimi/ y wssystcy iezni Fáráonowi/ wozy iego y iezni ssli przez posrzodek morzá.

Psal: 113. Psal: 77. & 104. Hebre: 11.

Sapi: 18.

A iuż było przyßło czucie iutrzenne/ á oto wezrzawſſy Pan ná woyſko Egyptſkie przez słup ogniſthy y obłoczny/ wytráćił woyſko ich/y ſprzewrácał koła wozow ich: á tonęli ná glębią. Przeto mowili Egyptczykowie: Vćiekaymy przed Jſráelem: Abowiem Pan walczy zá niemi náprzećiwko nam. J rzekł Pan do Moizeſſá: Wyćiegni rękę twoię ná morze/ że ſie zás zbieżą wody ná Egyptczyki/ ná wozy y iezdne ich.

A gdy wyćiągnął Moizeß rękę ná morze/zbiegły ſie wnet wody ná pierwſſe mieſce/ gdy poczynáło świtáć: á gdy vćiekáli Egyptczykowie/ záſkoczyły ie wody/ y záláł ie Pan wełnámi morſkimi. A wroćiwßy ſie wody/ przykryły wozy y iezne wßyſtkiego woyſká Fáráonowego/ ktorzy goniąc weßli byli w morze: tákiż áni ieden śnich nie zoſtał. A ſynowie lepak Jzráelſcy/ ßli przez pośrzodek morzá ſuchego/ á wody im były miáſto murow ná práwey y ná lewey ſtronie.

Wyzwolił tedy Pan w ten dzień Jzráelá z ręki Egyptcykow/ J vzrzeli Egyptczyki vmárłe ná brzegu morſkim/ y rękę wielką ktorą vkazał Pan na przećiwko ym: A bał ſie lud Páná/ y wierzył Pánu/ y Moizeſſowi ßłudze iego.

Cap. 15.

Podźiękowawßy Jzráhelitowie Pánu Bogu śpiewániem/ przyßli do Máráth/ gdźie gdy ſye wody gorzkie obroćiły w ſłothkie/ przyßli do Helim.

TEdy ſpiewáli Moizeß y ſinowie Jzráelſcy tę pieśń Pánu/ y mowili.

Spiewaymy Pánu: ábowiem wielmożnie okazał maieſtath mocy ſwey/ koniá y iezdzcę wrzućił w morze.

Sapi: 10.
Jſai: 12.
Pſal. 117.

Moc y chlubienie moie Pan/ á ſthał mi ſie ku zbáwieniu.

Tho ieſt Bog moy/ á będę go wielbił/ Bog oycá moiego/ á będę go wynośił.

Pan iákoby mąż boiowny/ wſſechmocne imię iego.

Wozy Fáráonowe y woyſko iego wrzućił w morze: á co czelnieyſſe kxiążętá iego/ potopił w Morzu czerwonym.

Wielkość wod zákryłá ie/ z ſthąpili ná głębią iáko kámień.

Práwicá twoiá Pánie wielmożna ſie okazáłá w mocy: práwicá twoiá Pánie zbiłá nieprzyiaćielá.

J w mnoſtwie słáwy twoiey/ złożyłeś przećiwniki moie: ſpuśćiłeś gniew twoy/ ktory pożárł ie iáko zdzbło.

W duchu poruſſenia twego ßćiągnęły ſie wkupę wody: ſtánęłá wodá płynąca/ z śiádły ſie przepáśći w pośrzodku morzá.

Rzekł nieprzyiaćiel: Będę ie gonił á poimam ie/ rozdzielę plony/ á náſyći ſie duſſá moiá.

Wyimę ſpoſſew miecz moy/ y zámordu ię ie/ ręką moią.

Wionął wiatr twoy y przykryło ie morze/ potonęli w wodách na wálnych/ iáko Ołow.

Kto ieſt podobny tobie miedzy mocnymi Pánie: kto podobien tobie: wielmożny w świątośći/ grożny y chwálebny/ á czyniący dziwy.

Wyćiągnąłeś rękę thwoię/ y pożárłá ie ziemiá.

Byłeś wodzem w miłośierdziu twoim/ ludu ktoryś odkupił: y doniosłeś go w mocy twoiey/ do przybytku twego świętego.

Wſtąpili ludzie y rozgniewáli ſie: Boleśći ogárnęły te ktorzy mießkáią w Filiſtim.

Záfráſowáli ſie w ten czáß Kriążętá Edomſci/ vdátnego ludu Moábſkiego iął ſie ſtrách: práwie ſie rozpłynęli wßyſtcy ktorzy mießkáią w Chánáán.

Niechaz vpádnie ná nie boiaźń á lękánie/ w wielkośći rámieniá twoiego: niechay ná mieſcu ſkámieią: ażby przeſſedł lud twoy Pánie/ dokąd by nie przeſſedł lud twoy/ ten ktoryś opánował.

W wiedźiesz ie y wßczepiß ná gorze dziedzictwá twoiego/ w namocnieyßym przybytku twoim ktoryś Pánie ſpráwił: Mieſce twe święte Pánie/ ktore vmocniły ręce twoie.

Pan będzie krolował ná wieki y dáley.

Abowiem wſſedł Fáráo iezdziec z wozmi y ieznymi ſwoimi w morze/ y przywiodł ná nie Pan wody morſkie.

Ale ſynowie Jzráelſcy chodźili po ſußy/ pośrodkiem iego.

Wzięłá też y Mária prorokini ſioſthrá Aaronowá bęben w ręce ſwoie: y wyßły wſſyſtkie niewiáſty zá nią z bębny/ tańcuiąc y ſpiewáiąc/ ktorym zácżynáłá Mária/ mowiąc.

Spiewaymy Pánu: ábowiem wielmożnie okazał máieſtath mocy ſwoiey/ koniá y iezdzcę wrzućił do morzá.

Wziął thedy Moizeß Jzráelá z morzá czerwonego/ y wyßli ná pußczą Sur: á chodźili trzy dni po pußczy á nie náßli nigdziey wody. J przyßli do Máráth/ ále niemogli pić wod z Máráth/ przeto że były gorzkie. Skąd że y słuſne imię mieſcu dał/ zowiąc ie Máráth/ to ieſt gorzkość. J ſſemrał lud náprzećiw Moizeſſowi/ mowiąc: coż będziemy pić: Thedy on wołáł do Páná: ktory vkazał mu drzewo/ kthore gdy włożył w wody/ ſthály ſie słodkimi.

Nůme: 33.

Ná tem mieſcu poſtánowił mu przykazánia y Sądy/ y támżego kuśił/ mowiąc:

Iudit. 5.
Eccle: 38.

Vsłuchaßli głosu Páná Bogá twoiego/ y bedzießli czynił co iest iemu przyiemno/ á ießli bedzieß posłussen przykázánia iego/ y strzegł wssyckiego poruczeństwá iego: żadney choroby ktoram kładł ná Egypt/ nie przepußcże ná cie. Abowiem ia iestem Pan vzdrowiciel twoy.

Nume: 25.

J przyßli do Helim synowie Jzráelscy/ gdzie było dwánaście sthudnic wod/ á siedmdziesiath Palm: y rozbili namioty á położyli sie przy wodách.

Cap. 16.

Gdy synowie Jzráelscy o pokarm nárzekáłá/ dał ym Pan dostátek przepiorek y Mánny. y rostazánie o zbieraniu iey y záchowániu osobno.

Sapien: 11.

GDy tedy wyßli z Helim/ przyßedł wßystek gmin synow Jzráelskich ná pußcza Syn/ ktora iest miedzy Helim y Sinai: pietnastego dnia kxieżycá wthorego/ gdy wyßli z ziemie Egypthskiey. Tedy iął wssyciek gmin synow Jzráelskich ßemráć przećiw Moizessowi y Aaronowi ná pußczy. J rzekli synowie Jzráelscy do nich: O bysmy byli pomárli od reki Pánskiey w ziemi Egyptskiey/ gdysmy siádáli nád gárncy miessá/ y gdysmy iadáli chleb do woli: Czemuśćie nas wywiedli ná the pustynia/ yzbyśćie otho wssystek gmin głodem pomorzyli.

Rzekł tedy Pan do Moizessá: Oto ia wam spußcże iako deßc chleb z niebá: niechay wychodzi lud á zbiera/ coby dostáło ná kożdy dzień: że spro buie bedali w moim zakonie chodzić/ álbo nie. Ale dniá ßostego niechay ták gotuia iż tho co wniosą bedzie dwá kroć wiecey niż zbieráć zwykli ná káżdy dzień.

J rzekli Moizeß z Aaronem do wssystkich synow Jzraelskich/ Wieczor sie dowiećie/ żeć was Pan wywiodł z ziemie Egyptskiey/ á ráno ogladaćie chwałe Páńską: Abowiem vsłyssałem ßemránie wásse náprzećiwko Pánu: Bo cożesmy my żeśćie semráli náprzećiwko nam? J rzekł Moizeß: Da wam Pan/ wieczor mieso/ á ráno chleb ieść do násycenia: przeto że vsłyßał ssemránia wásse/ ktoremiśćie ßemráli náprzećiwko iemu. Bo onaśći nic/ cożez my my? nie przećiwko nam ći iest ßemránie wásse/ ále náprzećiwko Pánu.

Nume: 11.

Rzekł Moizeß potym do Aaroná: Powiedz wssysthkiemu zgromádzeniu synow Jsráelskich. Przystapćie przed Páná/ ábowiem vsłyssał semránie wásse. A gdy mowił Aaron do wssego zboru synow Jzráelskich/ poyzrzeli ná pustynia: á otho iásność Páńska vkazáłá sie w obłoku. Mowił tedy Pan do Moizessa: rzekłuc/ Słyssałem ssemránia synow Jzráelskich/ mowże do nich: Wieczor bedziećie ieść mieso/ á ráno násyćićie sie chlebá: á bedziećie wiedzieć/ żem ia iest Pan Bog wáß.

Ecclе: 45.



Stáłosie tedy wieczor/ że przyleciawßy przepiorki przykryły namiothy: Poránu też rosá spádłá około namiotow. A gdy zákryłá wierzch ziemie/ vkazáłá sie ná pußczy rzecz drobna/ iákoby w stepie vtłuczoná/ iáko ßrzeß ná ziemi: Co gdy vzrzeli synowie Jzráelscy/ mowił ieden do drugiego/ Mánhu? (iákoby rzekł/ Coz tho)? Bo niewiedzieli co było. Rzekł im Moizeß: Ten iest chleb/ kthory wam Pan dał ku żywnośći. A tá rzecz kthora wam przykazał Pan. Zbieray káżdy then chleb/ ile dostánie ku pożywieniu/ ná káżdego człowieká miáre/ ktora zowa Gomor/ wedle liczby osob wássych/ ktore mießkáia w namiećie/ ták bedziećie bráć.

Nume: 11. Psal: 77. Sapi: 16. Ioan: 6.

1. Cor: 10.

J vczynili thák synowie Jsráelscy/ á názbieráli/ iedni wiecey drudzy mniey. J mierzyli ná miáre Gomor: Ani ten ktory wiecey názbierał/ miał wiecey: áni kthory był mniey nágotował nálazł mniey: ále káżdy snich według thego co mogł zieść názbieráli. J rzekł Moizeß do nich: Zadny niezostáwiay sniego nic do iutrá. Ktorzy nie vsłucháligo/ ále niektorzy snich záchowáli do záránia/ tedy sie robacy w nim záległy y śmierdziało sie. J rozgniewał sie ná nie Moizeß.

2. Cor: 8.

Zbieráli thedy poránu wssyscy co miáło dostáć ku iedzeniu. Potym gdy iuż zágrzáło sie słońce/ z topniáło. A ßosthego dniá/ zbieráli pokármy we dwoy nasob/ to iesth/ dwie miárce ná káżdego człowieká. Thedy przyßli wssyscy przełożeni nád pospolstwem/ y powiedzieli tho Moizeßowi. Kthory im rzekł: Thoć iest co wam Pan mowił. Odpoczynienie dniá sobothnego iutro/ poświecone iesth Pánu: co maćie spráwowáć czyńćie/ á co maćie wárzyć/ warzćie: á cokolwiek zostáło/ odłożćie áż do zeránku. J vczynili ták iáko był przy-

kazał Moizeß/ y áni śie zásmierdział áni robaká w nim nálasl. J rzekł Moizeß: Jedzćieß to dziś/ ábowiem Sobothá iest Páńska: Nienaydziećie tego dziś ná polu/przez ßeść dni zbieraycie: á w dzień śiodmy/ Sobbotá iest Páńska/ przeto nie będzie náleziono.

J przyßedł śiodmy dzień/ tedy wyßedßy z ludu niekthorzy áby zbieráli/ nienálezli. Rzekł tedy Pan do Moizeßá: Jákoż długo niezechcećie strzedz przykazánia y prawá moie? Wiedzćieß że wam Pan dał Sobothe/ y dla tegoż dniá ßostego dał wam pokármy we dwoy nasob: trway káżdy z was v śiebie w domu/ á żaden niechay nie wychodźi z mieścá swoiego dniá śiodmego. J świećił lud dzień śiodmy. Názwał tedy lud Jsráelski imie iego Man: bo było białe iákoby náśienie Koryándrowe/ á smáku iákoby żemły z miodem.

Ezech: 20. Nume: 11.

A rzekł Moizeß: Tho iest poruczeństwo ktore przykazał Pan. Nápełń miárke śe (chlebá) á niechay będzie zchowány ná pothomne dálekie narody: áby ználi chleb/ kthorymem was kármił ná pußczy/ kiedyśćie wywiedzieni z ziemie Egyptskiey. J rzekł Moizeß do Aaroná: Wezmi iedno naczynie á nákłádz w nie Mán/ ile śie może włożyć w miárke Gomor/ á położ przed Pánem ná chowánie do narodow wáßych iáko był przykazał Pan Moizeßowi. J położył Aaron w namiećie áby byłá chowáná. A synowie Jsráelscy iedli Mán czterdzieśći lat/ dokad nieprzyßli do ziemie w ktorey mieli mießkáć. Tego pokármu pożywáli/ áż iuż przychodźili do gránic ziemie Kánáneyskiey. A Gomor iest dźieśiata część miáry Effij.

Iudi: 5: Neem: 9. Hebre: 9. Iudit. 5. Nehe: 9. Iosue. 5.

Cap. 17.

Gdy Lud przeciw Moizeßowi Ráphidym szemrał o wode/ dał im Pan zskáły wode. á Jozue Amálecha poraza poki ná gorze Moizeß rece ku Pánu wznoßy

Wybrawßy śie tedy wßystko mnostwo synow Jsráelskich z pußczey Sin/ po mießkániach (ábo stácijách) swoich/ według roskazánia páńskiego/ położylisie obozem w Ráfidym/ gdźie nie było wody ku napoiu ludziom. Tedy ieli nárzekáć ná Moizeßá/ mowiac. Day nam wody że bedziem pić? On im odpowiedźiał: Czemu nárzekaćie ná mie? Czemu kuśićie Páná? Prágnał tedy tám lud dla niedostátku wody/ y ßemrał náprzećiwko Moizeßowi/ mowiac: Czemuś nam kazał wynidz z Egypthu/ ábyś nas y dzieći náßee/ y dobytki/ prágnieniem pomorzył?

Nume. 33. Nume: 20. Iudit. 7.

J wołał Moizeß do Pana/ mowiac: Coż mam czynić ludu temu? o máły włos że mie nieukámienuie. J rzekł Pan do Moizeßá: Jdz przed ludem/ á wezmi z soba z stárßych Jsráelskiego ludu/ á laßke ktoraś vderzył rzeke/ wezmi w reke twoie A idz. Otoć ia tám bede stał przed toba/ ná skálie Oreb/ y vderzyß w skále/ á wyniknieć śniey wodá/ y bedzie pił lud. Vczynił ták Moizeß przed sthárßemi ludu Jsráelskiego. J názwał imie mieścá onego/ Pokusá/ dla nárzekánia synow Jsráelskich/ á yż kuśili Páná/ mowiac: Jestli Bog miedzy námi czyli nie?

Psal: 77. & 80. 1. Cor: 10. Exo: 14. Psal: 77. 1. Cor: 10.

¶ Przyćiagnał potym Amálech/ y walczył przećiw synom Jsráelskim w Ráfidym J rzekł Moizeß do Jozue: Wybierz sobie meże/ á wypráwiwßy śie walcz przećiwko Amálechowi/ ia iutro bede stał ná wierzchu gory/ trzymáiac laßke Boża w rece moiey. Vczynił ták Jozue/ iáko był roskazał Moizeß/ y walczył przećiwko Amálechowi. A Moizeß y Aaron y Hur/ wstapili ná wierzch gory.

Iudi: 4. Sapi: 11. Deute: 25.



A gdy podnośił Moizeß rece/ przemagał lud Jsráelski: á ieśli troche opuśćił/ przemagał záś Amálech.

Już tedy rece Moizeßowi oćieżáły: przeto wziawßy kámień/ położyli podeń/ y vśiadł ná nim: á Aaron y Hur dźierżeli rece iego z oboi strony. J stáło śie yż śie rece iego nieustáły áż do zachodu słońcá. J porázył Jozue Amálechá y lud iego w ostrośći mieczá.

Tedy rzekł Pan do Moizeßá: Napiż to w kxiegi dla pamieći/ y włoż to w vcho Jozue: Abowiem wygłádze pod niebem pámiatke Amálechá. Zbudował tedy Moizeß ołtarz/ y názwał go imieniem/ Pan podwyßßenie moie/ mowiac: Jż sámego Páná reká y woyná Boża/ bedzie náprzećiwko Amálechowi/ od narodu áż do narodow.

Nume: 24. 1. Reg: 15.

Cap 18.

Jetro Swiekier Moizeſſow/ vſlyſſawſzy ſpráwy ktore ſnim Pan poczynił/ z żoną y z dziećmi ie° przyſzedł do Moizeſzá/ y porádził mu dobrze/ o poſtánowieniu Sedakow/ y innych vrzednikow.

Exodi. 2.

NOtym gdy vsłyſſał Jetro kápłã Mádiáńſki/ Swiekier Moizeſſow/ to wſzyſtko co vczynił był Pan Moizeſſowi/ y Jzráelſkiemu ludu ſwoiemu/ á iż wywiodł Pan Jzráhelá z Egyptu: wziawſzy ſobą Sefore żonę Moizeſſową/ ktorą był odesłał: y dwu ſynow ie°/ z ktorych iednemu było imie Gerſam(gdy oćiec rzekł: Byłem przychodniem w cudzey ziemi) á drugiemu Eliezer(ábowiem rzekł: Bog oycá moiego/ pomocnik moy/ y wyrwał mie od mieczá Fáráonowego) Przyſſedł thedy Jethro Swiekier Moizeſſow y ſynowie/ y żoná iego/ do Moizeſſá ná puſzczą/ gdzie ſie był obożem położył/ wedle gory Bożey.

J wſkazal do Moizeſſá mowiąc: Ja Jetro Swiekier thwoy ide do ćiebie/ z żoną twoią/ á dwá ſynowie twoi ſnią. Ktory wyſſedſſy ná przećiwko Swiekrowi ſwemu vkłonił ſie/ y pocáłował°: y przywitáli ſie zobopolnie ſpokoynymi słowy.

A gdy wſſedł do namiotu/ powiedział Moizeſz Swiekrowi ſwoiemu wſſyſtko co vczynił był Pan Fáráonowi y Egypthczykom dla ludu Jſráelſkiego/ y wſſyſtkie fráſunki kthore ich potykáły ná drodze/ á yż ie Pan wyſwobodził. A bedąc Jetro wdzieczen tego wſſyſtkiego/ co iedno Pan raczył vczynić ludu Jſráelſkiemu/ przeto żego wyrwał z reki Egypczykow/ rzekł: Błogosłáwiony Pan/ ktory was wyſwobodził z reki Egyptczykow/ y z reki Fáráonowey: ktory wyrwał lud ſwoy z reki Egyptſkiey. Terazem poznał yż wietſſy Pan nád wſſyſtkiemi Bogi: przeto że ſie ſnimi pyſſno obchodzili. Offiárował tedy Jetro świekier Moizeſſow/ zupełne/ tudzież y inne offiáry Pánu: J przyſſedł Aaron ze wſſyſtkiemi ſtárſſymi ſynow Jſráelſkich/ y iedli ſnim chleb przed Pánem.

Exodi. 1. 5 & 14.

A drugiego dniá/ vſiadł Moizeſz ná ſąd á lud ſtawał przy Moizeſſu/ od zoránku áż do wieczorá. A gdy vźrzał powinowáty iego/ wſſyſtko to co czynił z ludem/ rzekł: Coż to ieſt co czyniż ſthym ludem? Czemu ſam ſiedziż/ á wſzytek lud czeka od zoránku do wieczorá? Ktoremu odpowiedział Moizeſz: Przychodzi do mnie lud/ ſſukáiąc wyroku Bożego. A gdy ſie miedzy niemi iáka zátárczká ſtánie/ przychodzą do mnie ábym roſſądził miedzy nimi y oznaymił im przykazánie Boże y práwá iego.

Thedy on rzekł: Nie dobrze tho czyniż/ niepotrzebną pracą y ſam ſiebie pſuieſz y lud ten kthory przy tobie ieſth: thá praca wietſſa ieſt niżli ty możeſz znośić/ ſam iey niezdołaſz. Ale vsłuchay słow y rady moiey á będzie Pan ſtobą. Bądź thy ludziom w tych tylko rzeczach/ ktore ku Bogu przysłuſſáią/ byś im opowiedział to co im roſkázuie: á oznaymiał im obrzędy chwálebne y ſpoſob służenia Bogu/ y drogę w ktorey by chodzić mieli á vczynki ktoreby czynić mieli.

Deute: 1.

Obácż że miedzi wſſyſtkim ludem męże mądre y bogoboyne/ w ktorych by byłá prawdá/ ktorzyby nienawidzieli łákomſtwá/ poſtánowże ſnich iedne Hethmány/ drugie Setniki/ y Piećdzieſiątniki/ y Dzieſiątniki/ ktorzyby ſądzili lud záwżdy: Cokolwiek by było wietſſego/ niech ſie ćiebie dołożą/ á ſámi tylko mnieyſſe rzeczy niechay odpráwuią: będzieć tobie lżey gdy to brzemię miedzy inſze podzieliż. Jeſli tho vczyniż/ tedy y wolą Páńſką wypełniż/ y przykazánie iego będzieſz mogł znośić/ y lud ten wſſyćiek będzie ſie wracał ná mieſcá ſwoie w pokoiu.

Tho vſlyſſawſſy Moizeſz/ vczynił wſſyſtko co mu Jetro podał. A obráwſſy męże biegłe y czuyne nád inſſy lud Jſráelſki/ iedne kziążęty nád ludem/ drugie zás Rotmiſtrze/ Sethniki/ Piećdzieſiąthniki/ y Dzieſiątniki: poſtánowil/ kthorzy ſądzili lud Páńſki ná káżdy czás: ieſli co było gwałtowniey ſſego/ dokłádáli ſie iego/ the tylko łátwieyſſe ſpráwy/ ſámi ſądzili. J puśćił powinowáthego ſwego (Moizeſz) á on wroćiwſſy ſie/ ſſedł do ziemie ſwoiey.

Cap. 19.

Wſpomniawſzy Pan dobrodzieyſtwo wyzwolenia zniewoli/ przy gorze Sinay kazał lud poświećić/ áby Pan ſtąpił mowić do Moizeſzá przed poſpolitym ludem.

Nume. 33.

TRzećiego kziężycá od wyśćia Jſráelſkie° z ziemie Egyptſkiey/ w tenże dzień przyſzły ná puſzcą Synái. Abowiem wezbrawſſy ſie z Ráfidym/ y przyſſedſſy aż ná puſzczą Synái/ położyli oboz ná tymże mieſcu/ á támże był Jſráel rozbił namioty/ ná przećiw gorze. A Moizeſz wſtąpił ná gorę do Bogá.

Actu: 7.

J wezwał go Pan z gory/ á rzekł: The rzeczy powieſz domowi Jakobowemu/ y opowieſz ſynom Jſráelſkim: Widzieliśćie ſámi com vczynił Egypthczykom/ iákom was noſił ná ſkrzydłách orlich/ y przytulitem k ſobie. Przeto ieſli będziećie słucháć głoſu moiego/ á ſtrzeglibyśćie vmowę moię/ będę was miał zá lud ſobie własny ze wſſyſtkich ludzi: bo wſſyſtká ziemiá moiá ieſt. A będziećie mi Kroleſtwem kápłáńſkiem/ y ludem świętym. The ſą słowá

Deute: 29. Psal: 23. 1. Petri. 2.

ktore bedzieß mowił do synow Jsraelskich:

Przyßedł Moizeß: y zezwawßy wßystkie stárße z ludu Jsraelskiego / powiedział im wßystkie rzecż / kthorá mu był poruczył Pan. J odpowiedział wßystek lud społecżnie. To wßystko co Pan rozkazał / vczyniemy. Gdy the słowá Moizeß záś Pánu powiedział / rzekł do niego Pan: Już teras przijdę do ciebie we mgle obłoku / ze by mie słyßał lud / gdy do ciebie bede mowił / á że być potym wierzył ná wieki. Opowiedział tedy Moizeß słowá ludzkie Pánu: Ktory rzekł iemu.

Exo: 24. Deute: 5. & 26.

Jdz do ludzi / á poświeć ie dziś y iutro / á niechay ochedożą odzienie swoie / áby byli gotowi ná trzeci dzień: Abowiem dniá trzeciego z stąpi Pan / przed wßystkim ludem / ná gorę Synái. Około kthorey naznáczyż ludziom miedze / y powieß im / Sthrzeßcie tego ábyście nie wstepowáli ná gore / ánisie dothykáycie końcá iey: Wßelki kthory sie dotknie gory / śmiercią wieczną vmrze. Reká sie tákiego niedotknie / ále bedzie vkámionowan / ábo vstrzelan / choć człowiek choć bydle bedzie / niezostánie żywo. Gdy pocżnie brzmieć trąbá / tedy niechay wstąpią ná gore.

Hebre: 12.

Stąpił tedy Moizeß z gory do ludzi / y poświecił ie. A gdy ochedożyli odzienie swoie / rzekł do nich: Bądźcie gotowi ná trzeci dzień / á nieprzystepuycie do żon wáßych.



Już był przyßedł dzień trzeci / y nástáło záránie: á oto dáli sie słyßeć grzmienia / y rozświecáły sie łyskáwice / á obłok bárzo gęsty iął zákrywáć gore / á trąbienie trąby im dáley thym wiecey sie ięło rozlegáć: y polekał sie wßystek lud kthory był woboźie. A gdy ie wywiodł Moizeß w droge przeciwko Pánu Bogu z miescá obozu / sthánęli przy sámey gorze:

Deute: 4.

A wßystká gorá Synái kurzyłá sie / przeto yż był Pan zstąpił na nie w ogniu / y kurzył sie sniey dym / nieináczey iáko z piecá / wßystká gorá byłá strászliwa. A dźwiek trąby znienacka rosł wiecey / y im dáley tym sie wiecey rozlegał. Moizeß mowił: á Pan odpowiádał iemu. J stąpił Pan ná gore Synái ná sámy wierzch gory / y przyzwał Moizessá ná wierzch iey. Tám gdy wstąpił / rzekł do niego.

Z stąp / á świádecthwem zápewni lud: by l pak nieprzesthąpił gránic chcąc widzieć Páná / á zginęło by ich bárzo wiele. Káptani też kthorzy przystepują do Páná / niech sie poświacáią / áby ich niepotrácił. J rzekł Moizeß do Páná: Nie może lud pospolity wstąpić ná gorę Sinai. Abowiemes ty oświadczył / y rozkazałeś / mowiąc: Położ miedzę przy gorze / y poświeć ią.

Ktoremu rzekł Pan: Jdz / z stąp: J záś wstąpiż ty / y Aaron stobą. A káptani y lud pospolity niechay nieprzestepują miedzey áni wstepują do Páná / by snać ich nie potrácił. Zstąpił thedy Moizeß do ludu / y wßystko im opowiedział.

Exo: 24.

Cap. 20.

Moizeß dziesięcioro Przykazánie Boże bierze od Páná. Sposob budowánia ołtarzá Pánu opisuie.

Tmowił Pan Bog thy wßystkie słowá: Ja iesthem Pan Bog twoy / ten kthorymcie wywiodł z ziemie Egyptskiey / z domu niewoley.

Deute: 5. Psal: 80. 96. & 113. Leui: 26. Deute: 4. Iudi: 6. Iosue. 24. Deute: 24.

Nie bedzieß miał Bogow inych / procż mnie. Nieczyń sobie obrázu rzezánego áni żadne° podobieństwá tych rzeczy ktore są wzgorę ná niebie / y ktore ná ziemi nisko / áni tych kthore są w wodzie pod ziemią. Niebedzieß sie im kłániał / áni podciwośći wyrządzał: Bom ia iest Pan Bog twoy mocny / Zawisny w miłości / mßcząc ße nieprawości oycowskich w syniech / do trzeciego y do czwarte° pokolenia / tych ktorzy mie nienawidzą. A czyniąc miłosierdzie nád tysiącmi tych / kthorzy mie miłuią / y strzegą przykazánia mego.

Niebedzieß brał imieniá Páná Bogá twoiego nádáremno: Abowiem niebedzie v Páná bez winy ten ktoryby wziął nádáremno imie Páná Bogá swego.

Leui: 19. Math: 5. Ezec: 20. Eccle: 23. Leui: 24. Exo: 13. 34 & 35.

Pámietay ábyś dzień Sobotni świecił / Sześć dni bedzieß robił / y spráwiał wßystkie potrzeby twoie. Ale siodmego dniá / Sobbotá Páná Bogá twoiego iest. Nie bedzieß czynił żadnego vczynku weń / ty y syn twoy / y corka twoiá / sługá twoy y służebnicá twoiá / bydło twoie / y gość ktory iest w domu twoim. Abowiem w wßeści dniách stworzył Bog niebo y ziemię / morze y wßystko co wnich iesth / á siodmego dniá odpoczynął. Przeto błogosłáwił Pan dzień Sobotni / y poświecił go.

Deute: 5. Mathe: 15. Ephesi: 6. Mathe: 5.

Czći oycá twego y máthke twoie/ ábyś długo był żyw ná ziemi/ kthora Pan Bog twoy da tobie.

Nie bedzieß zábijał.

Nie bedzieß cudzołożył.

Nie bedzieß kradł.

Nie bedzieß mowił przećiw bliźniemu twoiemu fáłſſywego świádectwá.

Nie bedzieß pożadał domu bliźniego twoiego: Ani pożaday żony iego/ áni sługi/ áni służebnice/ áni wołu/ áni oſłá/ áni żadney rzeczy ktore ſą iego.

Roma: 7. & 13.

A wſſyſtek lud słyßał głoſy/ y widział błyſkánia/ y dźwiek traby/ y gore á oná ſie kurzy: przeſtráſſeni tedy y boiáźnia z trwożeni/ ſtáneli z dáleká/ mowiac Moizeſſowi: Mow thy do nas/ á bedziemy ćie słucháć: Niechay do nas Pan nie mowi/ byſmy ſnadź nie pomárli. J rzekł Moizeß do ludu: Nieboyćie ſie: Abowiem przyſſedł Bog áby was doświadczył/ á żeby iego ſtrách był w was/ byśćie niegrzeſſyli.

Hebre: 12. Deute: 18.

J ſtał lud z dáleká/ á Moizeß przyſtapił do obłoku w kthorym był Bog. Rzekł záś Pan do Moizeſſá: The rzeczy powieß ſynom Jſráelſkim: Wyśćie ſámi widźieli iżem z niebá mowił do was. Nie bedźiećie ſobie czynić Bogow ſrebrnych/ áni też Bogow złotych.

Exodi. 27. & 38.

Vczyniciemi ołtarz z ziemie/ y bedźiećie ná nim offiárowáć zupełne y ſpokoynie offiáry wáſſe/ owce wáſſe y woły/ ná wſſelkim mieſcu gdźie kolwiek bedźie pámiatká imienia moiego: przyide do ćiebie/ á bede błogoſłáwił tobie.

Deute: 27. Ioſue: 8.

Jeſli mi vczyniß ołtarz kamienny/ niebuduyże gi z ćioſánego kámienia. Abowiem ieſlibyś podnioſł żelázo nań/ bedźie zpługawiony. Nie bedzieß wſthepował po ſthopniách do ołtarzá moiego/ by ſie nieodkrytá nieuććiwość łoná twego.

Cap. 21.

Sadowe práwá o Słudze álbo służebnice y kupnych/ o meżoboyſtwách/ o kradźiectwach/ o tych ktorzy rodźicom łáia álbo ie biia/ ſwárza ſie/ y o wole rogámi bodzacym.

Deute: 15. Iere: 34.

Tże ſa práwá ſadowne ktore im przełożyß: ieſli kupiß służebniká żydowiná/ bedźieć służył ßeść lath/ ſiodmego odeydźie wolno (ktemu) dármo. W iákim odźieniu przyidźie/ w tákim niechay odeydźie. Jeſliby miał żone: z żona poſpołu odeydźie. Jeſliże by pan iego dał mu żone/ á miał by od niey ſyny y corki: niewiáſthá y dźieći iey/ beda tegoß páná/ á on ſam odeydźie w odźieniu ſwoim. A ieſliby rzekł służebnik: Miłuie páná mego/ y żone/ y dźieći/ niechce być wolnym: przywiedźie go pan do Bogow/ y poſtháwia go v drzwi y v podwoiow/ á przekole vcho iego ſſydłem/ tedy bedźie mu służebnikiem wiecznym.

Jeſliżeby ktho przedał corke ſwoie ku służbie komu/ nieodeydźie iáko máia obyczay odchodźić służebnice.

Jeſliby ſie nie podobáłá pánu ſwemu ktory ia kupił/ odpráwi ia: ále záprzedáć iey obcemu ludu niebedźie mogł/ ieſliby ia wzgárdźił. A ieſliby ia ſynowi ſwoiemu poślubił/ vczyni iey ták iáko zwykł czynić coram ſwoim. Jeſliże by dał mu ina/ opátrzy służebnice godámi/ y ſſáthámi: y wiáná (dla teº że ia zelżył) niechay nie odmáwia. Jeſli tych trzech rzeczy nie vczyni/ wynidźie wolno krom pieniedzy.

Leui: 24.

Ktoby vderzył człowieká ſta wola by go zábił/ śmierćia niechay vmrze. Ale ktory by ſie nań nieuſádźił iedno że muº Bog dał w rece ieº: náznácze iá tobie mieſce/ do ktorego by miał vćiec. Jeſliby ktho z vmysłu zábił bliźniego ſwoiego/ kthemu zdrádliwie: oderwieß go y od ołtarzá mego/ á vmrze.

Deute: 19.

Leui: 20. Proue 20. Math: 15. Marci. 7.

Ktoby vderzył oycá ſwoiego álbo mátke/ ſmierćia niechay vmrze.

Ktoby łáiał oycu ſwoiemu álbo matce/ ſmierćia niechay vmrze.

Ktoby vkradł człowieká/ á záprzedałº: przekonány o tho że winien/ ſmierćia niechay vmrze.

Jeſliby zwádźiwßy ſie meżowie/ vderzył ieden drugiego bliźniego ſwoiego kámieniem álbo pieśćia/ nie do ſmierći/ ále żeby leżał ná łoßku: Jeſlyby wſtał á wychodźył przed dom o laſcze ſwoiey/ niebedźie winien ktory vderzy/ ále iednák/ żeby prace ieº y nakłády ná lekárze/ nágrodźił.

Ktoby vbił służebniká álbo służebnice laſka/ ták żeby w ieº rekách vmárli/ bedźie winien wielkiego grzechu: ále ieſliby dźień álbo dwá żyw był (pokaránin) niebedźie winien karánia/ bo pieniadze iego ſa.

Gdźieby wádzac ſie meżowie/ vderzył ktory niewiáſtke brzemienna/ á odeßło by iey co noſyłá/ ieſli by ſámá żywá zoſtáłá: bedźie powinien dáć ile bedźie chćiał mąż oney żony/ á iednacze nayda. Ale ieſliby ſmierć potym ná nie przyßłá da żywoth zá żywoth/ oko zá oko/ zab zá zab/ reke zá reke/ noge zá noge/ pálenie zá palenie/ ráne zá ráne/ śiność zá śiność.

Leui: 22. Deute: 19. Mathei. 5.

Jeſliby kto wybił oko słudze álbo służebnicy ſwoiey/ á vczynił by ie o iednym oku/ wypuśći ie wolno/ zá oko ktore im wybił/ zab takież ieſliby wybił słudze álbo służebnicy ſwoiey/ takież wypuśći ie wolne:

Jeſliby woł rogiem vderzył meżá álbo niewiáſtke/ ták żeby vmárli/ woł bedźie vkámionowan: á mieſá iego nie beda ieść

á pan onego wołu niebędzie winien.

Jeſli żeby woł bodł rogiem od wczoráyſſego álbo od trzećiego dniá/ á doniosło by ſie tho przez ludzie páná iego/ á on by go nieząwárł/ zátym by on zábił męzá álbo niewiáſtę: y wołu tego vkámienuią/ y páná iego zábiią. Jeſliże zań pieniądze dáć ſkażą/ dá odkupuiąc żywoth ſwoy cokolwiek będą chćieć od niego.

Syná też álbo corkę ieſliby zábodł/ tenże wyrok ná ſobie będzie nośił. A ieſliby ſie rzućił ná sługę álbo ná służebnicę/ trzydzieśći łothow ſrebrá pánu da: á wołu przedſię vkámionuią.

Jeſliby kto otworzył ſthudnie álbo wykopał/ á niezákrył iey/ y wpadł by woł álbo ośieł do niey/ pan oney ſtudnie/ zápłáći bydłę/ zacż ſtoi: á tho co zdechło iego będzie.

Jeſliby woł cżiy/ wołu cudzego ránił/ ták żeby zdechł: przedádzą wołu żywego/ y rozdzielą ſie pieniądzmi/ á mięſo mártwego miedzy ſobą podzielą. Ale ieſli wiedział pan iego/ iż woł rogámi bodł od wczorayſſego álbo od trzećiego dniá/ á nie ſtrzegł go/ dá wołu zá wołu/ á zábithego weżmie zupełnie.

Cap. 22.

O kradzieſtwie/ ſzkodzie/ záſtáwie/ pożyczániu/ y o zgwałcżeniu/ práwá. o Gośćiá/ wdowę y ſierote karánie/ y o posłuſſeńſtwie y dzieśięćinach.

2. Reg: 12.

JEſli ktho vkrádnie wołu álbo owcę/ á zábiie álbo przedá: pięć wołow zá iednego/ á cżterzy owce: zá iedne/ wroći.

Jeſliby złodzieiá záſtano/ á on wyłámuie dom/ álbo ſie podkopywa/ á thám by go ránionó ták że by od tego vmárł: ten ktory go ránił/ niebędzie wylania krwie winien Ale ieſzliby tho vcżynił gdy iuż słońce weſzło/ mężoboyſthwo popełnił/ y then ſam niechay vmrze.

Jeſliżeby niemiał co zá kradzieſtwo oddáć/ ſam będzie záprzedan. Będzieli nálezionó v niego coby vkradł żywo/ bądz woł albo oſieł/ álbo owcá: we dwoy naſob wroći.

Gdy by kto ſzkodę vcżynił ná polu: álbo w winnicy/ wypuśćiwſzy bydlę ſwe áby ſpásło cudze: co kolwiek nalepſſego będzie miał ná roley ſwoiey álbo w winnicy/ według oſſácowánia ſzkody/ nágrodzi.

2.Reg:14.

Jeſliby wyſzedſſy ogień popalił pożęte zboże/ álbo wkopy słożone/ álbo ieſzcże ſtoiące ná roley: ten nágrodzy ſzkodę/ kthto ogień zniećił.

Gdyby kto poruczył przyiaćielowi pieniądze álbo iáki ſwoy ſtátek wopiekę: á vkrádzionoby tho v onego ktory to przyiął: ieſliby nálezionó złodzieiá/ wroći we dwoy naſob: Jeſliżeby złodziey zginął: pan domu onego/ będzie przyzwan do Bogow/ y vcżyni przyſięgę/ że niewyćiągnął ręki ſwey ná rzecż bliźniego ſwoiego/ ku wyrządzeniu zdrády/ ták o wołu iáko o osłá y owcę y odzienie/ y cokolwiek ſzkodę przynieść może: oboygu ſpráwá przytocży ſie przed Sędzie: ieſli by go oni nálezli być winnym/ we dwoy naſob wroći bliźniemu ſwoiemu.

Pſalm: 8. Ioan: 10.

Przeſz Bogi, wtym y drugim capitule ma być rozumiano ſędzie, ktorzy dla tego Bogowie rzeczoni, iż moc ich od Boga, y namiaſthkowie Boży ſą.

Jeſliby kto polećił bliźniemu ſwoiemu/ wołu/ osłá/ owcę/ y wſſelkie bydlę wopiekę/ á odeſzło by vniego álbo zdechło/ álbo było zaiethe od nieprzyiaćielá/ gdyby tego nikt niewidział: przyſięgą tho odpráwi/ że niewyćiągnął ręki ná rzecż bliźniego ſwoiego: y przyimie pan przyſięgę/ á on niebędzie przyniewolon wroćić. Ale ieſliby było vkrádzione/ nágrodzi ſzkodę pánu. Jeſli zá mordowáne od zwierząth/ niechay doniesie do niego co ieſt vdawiono/ tedy niebędzie płáćił

Ktho by od bliźniego ſwego cżegokolwiek pożycżył/ á ochromiáłoby álbo zdechło gdy pan niebył przytym: przyćiſną go ku oddániu. Ale będzieli przy tym pan/ nic nie da/ á zwłacżá ieſliby náiete było/ y przyſzło zá słuſſną zapłatą ná robotę.

Jeſliby kto zwiodł pánnę ieſzcże nie poſlubioną/ y ſpałby ſnią: wiáno iey da/ á onę wiezmie ſobie zá żonę. Ale ieſliby oćiec niechćiał mu dáć pánny/ da przedſię pieniądze/ według obycżáiu wiáná/ kthore pánny bráć zwykły.

Cżárownikom niedopuśćiż żyć ná świećie. Ktoby miał ſpráwę z bydlęćiem/ śmierćią niechay vmrze. Ktho offiáruie Bogom/ kromia Pánu ſámemu/ będzie zábit.

Levi: 9.

Przychodnia niezáſmućiż/ ánigo fráſowáć będzież: Bośćie y ſámi byli przychodniámi w ziemi Egyptſkiey.

Wdowie y ſierocie niebędziećie ſkodzić. Będziećieli ie vćiſkáć/ będą wołáć do mnie á ia wysłucham wołánie ych: y zruſſy ſie gniew moy/ á pobiię was mieczem/ że będą żony wáſſe wdowámi/ á ſynowie ſierothami.

Zacha: 7.

Pożycżyſzli pieniedzy ludu memu vbogiemu ktory mieſzka ſtobą/ niebędzież mu przytyſkował iákoby lichwiarz/ ánigo lichwámi obćiążyż.

Jeſlibyś od bliźniego twego w zaſtáwie wziął odzienie/ przed zachodem słońcá wroćiś mu ie. Abowiem to iedno odzienie ma ktorym zákrywa nágotę ćiálá ſwego/ á innego niema ná cżym by ſpał: Będzieli ć ku mnie wołał/ wysłuchamgo: bo ieſtem miłoſierny.

Zbogow nie będzieſz ſie nátrząſał/ á prze

łożonemu

Actu: 23. Leui: 22. Ezec: 44.

łożonemu nad ludem narodu twego nie- bedziesz złorzeczył.

Dziesiecin/ y pierwocin twoich/ nie o- mieszkaway dáć: Pierworodnego z synow twoich daż mi. Z wołow też y z owiec/ ta kież vczyniż: Siedm dni niechay bedzie przy mátce swoiey/ dniá osme° oddaż mi ie.

Meżowie świeći bedziećie mi: Miesá ktoreby źwierzetá ieść poczeły/ nie bedzie- ćie ieść/ ále wyrzućićie ie psom.

Cap 23.

Práwá Sedziom opisuie/ iáko sie przećiwko nie przyiaćielowi / iáko na sadzie koło dárow / sprá- wiáć / o trzech vroczystych świetach opisánie/ y zá- pláty tym ktorzy Boże przykazánie pełnia.

Dani: 13. Deute: 19. Ioan: 7.

Nie bedziesz przyimował powie śći omylney: y reki swey ná tho niedaż/ byś miał zá niespráwie dliwym mowić fáłszywe świá dectwo.

We złym wielkośći ludzy nienásláduy: á przy sadzie zá zdániem wiele ludzi/ od pra wdy sie nieodstrzełay.

Ná sadzie/ nie bedziesz lutośćiw nád v- bogim.

Deute: 22.

Jesli nádeydziesz wołu nieprzyiaćielá twoie°/ álbo osłá á on bładzi/ dowiedz go do niego.

Deute: 24. Luce. 14.

Jeslibyś vzrzał osłá/ tego (człowieká) kthory ćiebie nienawidzi / leżacego pod brzemieniem/ nie przeminiesz/ ále pomo- żesz mu go podnieść.

Danie: 13.

Nie wywroćisz spráwiedliwośći vbogie go twego/ w iego spráwie.

Kłamstwá sie strzeż.

Niewinnego y spráwiedliwego nie zá- bijay: ábowiem ia nienayrze niespráwie- dliwego.

Nie bedziesz brał dárow/ ktore y madre záslepiáia / y spráwiedliwych słowá wy- wrácáia.

Deute: 16. Eccle: 20. Gene: 46.

Pielgrzymowi przykrym niebedziesz: bo wiećie dobrze co zá żywot pielgrzymski: w ssákeśćie y sámi pielgrzymi byli w ziemi E- gyptskiey.

Leui: 25.

Szeć lat bedziesz ośiewał ziemie twoie/ y bedziesz zbierał pożytki z niey. A śiodme- go roku poniechasz: á dasz iey odpocżynać/ áby iedli vbodzy z ludu twoiego: á iesli co zostánie áby sie pásly bestye polne. Thák v- czyniż y z winnica/ y z sádem oliwnym two im. Sześć dni bedziesz robił/ śiodme° dniá orzesthániesz: áby odpoczynał woł y ośieł twoy/ á ochłodził sie syn służebnice thwo- iey/ y gość.

Tych wssystkich rzeczy kthorem powie- dział strzeżćie.

Przez imie też Bogow obcych nie przy- śiegayćie/ áni bedzie słyszane z vst wásszych.

Exo: 13. & 34. Deute: 16. Eccle: 35.

Thrzy kroć ná káżdy rok/ bedziećie mi świetá obchodźić. Vroczystośći Przáśnic bedziesz strzegł. Siedm dni bedziećie pożywáć chlebá przáśnego/ ták iákom przykazał tobie/ ná przodku wiosny/ kiedyś wy- szedł z Egyptu: Nie vkażesz sie przed obli- cznośćia moia prożen. Vroczystośći thez żniw pierwoćin roboty twoiey/ cokolwiek bedziesz śiał ná roley twoiey.

Vroczystośći takiesz/ (bedziesz strzegł) ná dokonániu roku/ gdy zbierzesz wssystkie vżytki twoie z roley.

Trzy kroć do roku/ okażesie wsselki meż- czyzná przed Pánem Bogiem twoim.

Nie bedziesz offiárował z kwásem krwie offiáry twoiey. Ani pozostánie tłustość v- roczystośći moiey do záránku.

Exodi: 34. Deute: 26. Deute: 14. Exo: 13. 32 & 33.

Pierwoćiny vżythkow ziemie twoiey/ przyniesiesz do domu Páná Bogá thwo- iego.

Nie bedziesz wárzył kozlećiá/ w mleku mátki iego.

Oto ia posle Angiołá moiego/ ktory poy dzie przed toba/ y bedzie ćie strzegł ná dro- dze/ y doprowádzi ná miesce/ ktorem ná- gotował. Pilnuy y słuchay głosu iego/ á neważ go sobie lekce: Boć nieodpuśći ie- slibyś zgrzessył/ á imie moie iest w nim. Je sli vsluchasz głosu iego/ á bedziesz to wssyst- ko czynił coć mowie/ nieprzyiaćielem bede nieprzyiaćielom twoim/ á bede trapił the ktorzy ćiebie trapia.

Exo: 33. Iosue. 24. Deute: 7.

Bedzie przed toba chodził Angioł moy/ y wwiedzie ćie do Amorrhea/ y Ethea/ y Ferezea/ y Chánánea/ y Ewea/ y Jebu- zea/ ktore ia zetre. Nie bedziesz sie kłániał Bogom ich/ áni ich chwálić bedziesz: Nie bedziesz czynił vczynkow ich/ ále pokáziż ie/ y połamiesz obrázy ryte ich. Bedziećie służyć Pánu Bogu swemu/ á bede błogo- sławił chlebu y wodam twoim/ y odeyme niemoc z pośrzodku was. Żadna niepło dna/ áni ktoraby miáłá porzućić/ nie be- dzie w ziemi twoiey/ liczbe dni twoich wy- pełnie. Strách moy zesle że przed thoba poydzie/ á wybije wssystek lud/ do ktorego wnidziesz/ y wssystcy nieprzyiaćiele twoi vczynie żeć przed thoba tył podádza: wy- puśćiwssy sierssenie pierwey/ ktorzy wype dza Eweyczyká/ y Chánáneyczyká/ y E- theyczyká/ pierwey niż ty wnidziesz.

Deute: 7:

Iosue. 11.

Nie wypedze ich od twarzy twey iedne go roku/ by ziemiá niespustossáłá/ że by sie nie rozmnożyły bestije przećiwko thobie. Znienagłá ich wyposáże z pośrzenia twe- go / dokad sie nierozmnożysz/ á opánuiesz ziemie. Położe kopce twoie od morzá czer- wonego/ aż do morzá Pálestyńskiego / á

od pusscżey aż do rzeki: wydam w ręce wásse obywátele oney ziemie/ á wymiátam ie od obliczności wássey. Nie wnidzieß śnie- mi w przimierze/ áni z ich Bogámi. Niechay nie mießkáią w ziemi twoiey/ by cię nie przywiedli ku zgrzesseniu przećiwko mnie/ ieślibyś służył Bogom ich/ co iednák tobie będzie ku zgorsseniu.

Deute: 7. Exo: 34.

Cap. 24.

Vczyniwssy Pánu Bogu offiáry/ y pokropiwßy lud krwią przymierzá/ Moizeß sam ná Gorę wstąpił/ gdzie z Pánem czterdzieśći dni mieskáł.

Exodi.19.

Moizessowi też rzekł: Wstąp do Páná ty y Aaron/ Nádáb y Abiu/ y siedmdziesiąt stársszych z Israelá/ y vczynićie mi zdáleká chwałę: Sam Moizeß wstąpi do Páná/ á oni sie niechay nie przybliżą: áni lud wstąpi śnim. Przysszedł tedy Moizeß/ y powiedział pospolstwu wssystkie słowá Páńskie/ tákież y sądy/ y odpowiedział lud iednym głosem: Wssystkie słowá Páńskie ktore mowił vczyniemy. Nápisał thedy Moizeß wssystkie słowá Páńskie/ á po ránu wstáwssy/ zbudował ołtarz Pánu/ przy sámey gorze/ y dwánaśćie napisow/ według dwánaśćie pokolenia Israelskich. I posłał młodzieńce z synow Israelskich/ áby offiárowáli zupełne y spokoyne offiáry Pánu ćielcow dwánaśćie.

Exodi.20.

Wziął tedy Moizeß połowicę krwie/ y nálał w kubki: á częśc ktora zostáłá/ wylał ná ołtarz. A wziąwßy kxięgi przymierza/ czedł/ á ludzie słucháły/ y rzekli: Wssystko co kazał Pan vczyniemy/ á będziemy posłußni.

Hebre. 9. I.Petri. I.

A on wziąwssy krew/ pokropił nią ludzie/ y rzekł: Tá iest krew przymierza/ kthore vczynił Pan swámi/ o tych wssystkich rzeczách.

Exodi.19.

Wstąpili tedy Moizeß y Aaron/ Nádáb y Abiu/ y siedmdziesiąth stársszych z Israelá: y widzieli Bogá Israelskiego: á pod nogámi iego posadzká/ iákoby skámieniá Száfirowego/ y iáko niebo kiedy sie wyiáśni. Ani ná the ktorzy byli opodal sthánęli z synow Israelskich śćiągnął ręki swoiey: y widzieli Bogá/ á iedli y pili.

Exodi. 31. & 32.

Rzekł zás Pan do Moizessá: Wstęp ku mnie ná gorę á bądz thu: dámći tablice kámienne/ y práwá y náuki ktorem nápisał/ ábyś vczył syny Israelskie: Wstáli Moizeß y Iozue służebnik iego: á wsthępuiąc Moizeß ná gorę Bożą/ rzekł do stársszych:

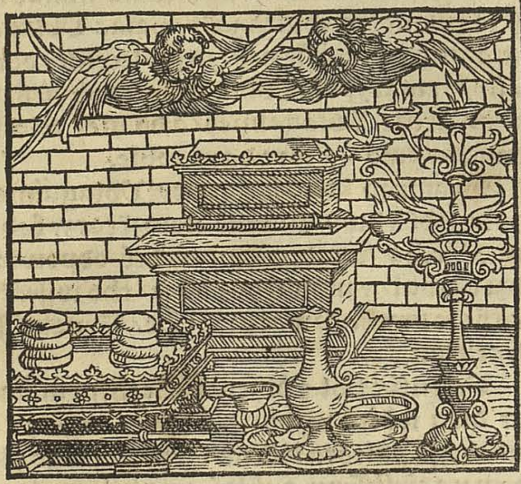
Poczekayćie thu/ aż przyidziemy zás do was: Máćie Aaroná y Hurá: ieśli sie iákie spráwy otworzą/ dołożyćie sie ich.

A gdy wstąpił Moizeß/ obthoczył obłok gorę/ y mießkáłá chwałá Páńska nád Synai zákrywáiąc ią obłokiem przez ßeść dni: A siodmego dniá/ wyzwał go Pan ze śrzodku mgły: á byłá postáć chwały Páńskiey iákoby ogień goráiący ná wierzchu gory/ przed oczymá synow Israelskich. A wssedssy Moizeß w pośrzodek obłoku/ wstąpił ná gorę/ y był tám czterdzieśći dni y czterdzieśći nocy.

Exodi.34.

Cap. 25.

Roskazano dáć Pierwiosnki y offiárowáć Pánu ná spráwienie przybytku/ Archy/ Stołu/ Lichtarzá/ y sprzętow ich.



Exodi.35.

Mothym mowił Pan do Moizeßá/ rzekąc: Mow synom Israelskim ábymi zniesli dobrowolne podárza/ zdobr swoich: od káżdego człowieká ktory dobrowolnie offiáruie/ będziećie ie bráć: A the tylko rzeczy będziećie bráć/ Złotho y Srebro/ Miedź/ stuki álbo ßáty iedwábne Modrey bárwy/ Pawłokę/ Kármázyn dwá kroć bárwiony/ Bisior álbo płotno co ná ćienße/ postáwy z wełny koziey/ skory Báránie poczerwienione/ y skory też niebieskiey bárwy/ á drzewo Cedrowe. Oley ku swieceniu/ ziołá drogie ná máśći/ kádzydłá rozmáithe bárzo dobrey woni: Kámienie Onichinowe/ y ine drogie kámienie/ ku osádzeniu Humerału y Pektorału ná piersssy kápłáńskie.

Y vczynią mi Swiątnicę/ y będę mießkał w pośrodku ich: ná wßyckim podobną przybytkowi ktory ia vkáże thobie/ y wßytkiemu naczyniu iego: á vczynićie ią thák Złośćie Archę (skrzynię Bożą) z drzewá Setym/ ktora wzdłuż ná pułtrzećiá/ wßyrz ná pułthorá/ ná wyss też pułtorá łokćiá niechay będzie. A pozłoćiß ią złotem ná czystssym wnątrz y zwierzchu: á nád nią vdziáłaż koronę złotą w około: czterzy też obrączki złote/ ktore záwieśiß ná czterzech

Exodi.37.

węgłách

węgłách Archy/ thak iż dwie obrácczę będą ná iedney ſtronie Archy/ á dwie ná drugiey. Vczyniż takież drąßki z drzewá Sethym/ y pozłociż ie. A przewleczeż ie przez kolce/ kthore ſą ná węgłach Archy/ áby ią ná nich noſſono: kthore záwżdy będą w kolcách/ á nigdy nie będą wymowáne ſnich. A włożyż do Archy Oſwiatzſſenie kthore dam tobie.

Vczyniż y Vbłágálnią ze złothá naczyſtſſego: ná puł trzećia łokćia będzie długość iey/ ßyrza ná pułtorá: Dwá też Cherubiny ze złotá kowáne° vczyniż/ z obu ſtron Vbłágálnie/ Cherubin ieden będzie ná iednym boku/ á drugi ná drugim. Obádwá boki Vbłágálnie/ niechay zákrywáią máiąc roſciągnione ſkrzydłá/ á zákrywáiąc Vbłágálnią/ niechay ná ſie pátrzą ſpołecznie/ obroćiwßy twarzy ku Vbłágálni/ przykryieß potym Arche Vbłagálniey/ á do niey włożyż świádectwo / ktore dam tobie.

3. Reg: 6.

Stámtąd (to ieſt) z oney Vbłagálnie/ ze śrzodku dwu Chierubinow/ ktorzy będą nád Archą świádecthwá/ będę odpowiedzi dawał/ y mowił do ciebie/ tho wſſyćko co będę przykazował przez ćię/ Synom Jſráelſkim.

Nume: 7.
Roma: 3.
Hebre: 5.

Vczyniż y ſtoł z drzewá Sethym máiący dwá łokćiá wzdłuż/ á łokieć wſſyrz / á ná wyſſą pułtorá łokćiá. J pozłociż go złotem naczyſtſſym: á obłożyz go liſtwą złotą w około/ á przy liſtwie koronę złotą rzezáną ná czterzy pálce wyſoką/ y ná niey drugą koronkę też złotą. Vczyniż też czterzy obrácki złote/ á záwieśiż ie ná czterzech rogách tegoż ſtołu/ przy kożdey nodze ieden. Pod koroną będą obrączki złote/ á przewleczeż przez nie drąßki/ áby możono ten ſtoł nośić. J thy też drąßki vczyniż z drzewá Sethym y pozłociż ie/ dla noſſenia ſtołu.

Exodi.37.

Spráwiſſ theß ze złotá nayczyſtſſego/ Miſy/ Łyßki/ Kádzielnice/ y kubki/ w ktorych máią być ofiárowáne nápoyne ofiáry. A będzieß záwżdy kładł ná ſtole chleby oblicznośći przed oblicznośćią moią.

Leui: 24.

Spráwiſſ y lichtarz vkowány ze złotá naczyſtſſego: ſtolec ie°/ słupek y prethy/ y czáßki/ y iábłußká y kwiáty ná kxtałt liliey śniego pochodzące. Sześć pretow będą wychodzić z bokow/ trzy z iednego boku/ á trzy z drugiego. Trzy czáßki ná podobieńſtwo orzechá wydrożone ná káżdym prećie/ á poſpołu iábłußká y Lilie: Trzy takieß czáßki ná kſtałth orzechá ná drugim prećie y iábłuſká poſpołu/ y kwiáti ná kſtałt Liliey. Thá będzie ſpráwá ſſeśći pretow ktorzy będą wychodzić ze śrzedniego słupká. A ná sámym Lichtarzu będą czterzy czáßki wydrożone ná kſtałt orzechá/ y iábłuſká też poſpołu przy káżdey/ y Lilie pod dwie má prety ná trzech mieſcách/ ktorych będzie ßeść wychodzących z iedne° słupká: będą po iednym iábłku: ták iż y iábłußká/ y prety będą ſniego/ wſſyſtkie vkowáne ze złothá nayczyſtßego.

Exo: 37.
Nume: 8.

Vczyniż y Lámp ſiedm/ á pokłádzież ie ná Lichtarzu áby oświecáły przećiwko ſobie: Nożyczki też ku vćierániu ogárkow/ y naczynie ku gáſſeniu ich/ niechay będą ze złothá naiczyſtſſego.

Wſſyſtká wagá Lichtarzá ze wßyſtkim naczyniem iego będzie miáłá czetnar złothá naiczyſtſſego: Wezrzy á czyń ná kxtałt tego/ ktoryć ná gorze vkazano.

Hebre: 8.
Actu: 7.

Cap. 26.

Kſtałth y ffizerunk budowánia Przybytku/ Zasłony/ Archy/ Vbłagalnicze/ Stołu/ Lichtarzá y innych rzeczy.

A Przybytek ták vczyniż: Dzieśięć Opon ze Lnu biáłe° kręcone° z iedwabiu modre° Páwłocáne° Kármázynowe° bárzo iáſnego przemiennych máśći / robothą dziáną vdziáłaż/ Długość Opony iedney będzie ośm y dwádześćiá łokći: Szerza ná czterzy łokćie: Wſſyſtkie opony iednákie będą.

Exo: 36.

Pięć opon iedne z drugą zepnież/ á drugą pięć tymże obyczáiem trzymáćſie ſyebie będą. Przecki z ſnurek iedwabiu modrego ná ſtronách y zwierzchu opon podziáłaż/ áby ſie mogły iedná z drugą ſpináć. Pięćdzieſiąt przecek oponá będzie miáłá z oboiey ſthrony / thák przypráwionych / áby przeczká ßnurkowa ſprzeczką ſie zeßłá / á iedná ku drugiey mogłá ſie przygodzić. Vczyniż też y pięćdzieſiąt haczkow złotych/ ktorymi máią być ſpięte oppony áby był ieden Przybytek.

Vczyniż y kołdry z ſierśći koziey iedenaśćie/ ku przykryćiu nád przybythkiem. Długość kołdry iedney będzie ná trzydzieśći łokći/ á ſſerokość ná czterzy. Rowney miáry będą wſſyſtkie kołdry. Z ktorych pięć zepniez oſobno/ á ßeść poſpołu z iednocyż/ ták iż ßoſtą kołdrę ná przodku Przybytku we dwoie zágnież.

Exodi.26.

Vczyniż y pięćdzieſiąt haczkow ze ßnurkow iedwábnych/ ná kráiu kołdry iedney/ áby ſie mogłá z drugą ſpiąć: á pięćdzieſiąt haczkow ná kráiu kołdry drugiey/ by ſie z drugą ſpięłá.

Vczyniż y pięćdzieſiąt ſpieniow miedziánych/ ktoremiby haczki były ſpięte/ áby ze wſſyſtkich iedno przykryćie było. A co zbędzie z kołdr ktore ſpráwiaż ná przykryćie (to ieſt kołdrá iedná ktora zbywa) połowiczą iey zákryież tył przybytku. A łokieć z ie

oney strony bedzie wisiał/ y drugi z drugiey/ ktory zbywa wzdłuż oney kołdry/ okrywáiąc obádwá boki Przybytku.

Vdziáłáß y ine przykryćie z skor báránich czerwonych: á nád to ießcze ine przykryćie z skor modrych.

Nádziáłaż też y Forstow ná Przybytek z drzewá Sethym/ ktore wzniesione będą stać/ z kthorych káżda dziesieć łokćiow ná dłużą niechay ma / á ná ßerzą puthorá. Ná bokách káżdego Forstu/ dwoie fugowánie bedzie/ przez ktore forst z forsthem sie spoi: á thym strychem wßystkie forsthy będą spráwione. Z tych dwádzieśćiá będą ná stronie od południá/ kthora pátrzy ná wiátr południowy. Tym vleieß czterdzieśći postáwkow srebrnych/ áby było po dwu podstáwku/ pod káżdym rogiem Forsthu/ podłożono. A ná drugiey stronie przybytku/ ktory sie chyli ná pułnocy/ bedzie takież dwádzieśćiá forstow/ máiących czterdzieśći podstáwkow srebrnych: po dwu podstáwku bedzie pod káżdym rogiem forsthu. Ná strone przybytku/ tá kthora bedzie ku zachodowi/ vczyniż ßesć forstow/ y záśie ine dwa/ kthore ná węgłách będą postáwione w tyle zá Przybytkiem. A będą wespołek spoione/ od dołu aż do wierzchu/ á wßysthkie iedną zworą bedzie trzymáłá. Dwiemá teß forstom kthore ná węgłách máią stać/ tákaż zwore zostáwiż. A bedzie pospołu ośm forstow/ á podstáwkow ich ßesnaśćie/ dwá podstáwki ná ieden forst licząc. Vczyniż y pięć żerdzi z drzewá Sethym/ áby sie ná nich dzierżáły forsthy ná iedney stronie przybytku/ á drugą pięć ná drugiey/ á tyłoż teß ná strone ku zachodu słońcá: kthore będą przewleczone śrzodkiem forstow od końcá do końcá. The forsty/ złotem okuieß / á vleieß do nich obrączek złotych / przez kthoreby żerdzi forsty trzymáć mogły/ ktore też okuieß bláchámi złotemi. I postáwiż przybythek ná kształt tego ktoryć vkazano ná gorze.

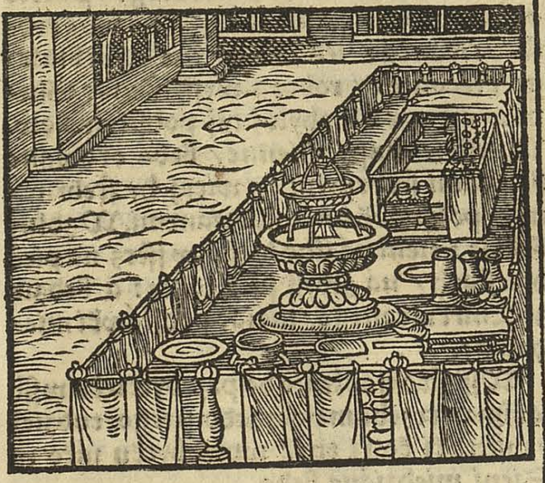
Exodi.24.

Vczyniż też záslonę z modrego/ y z páwłoczánego iedwabiu/ ſkármázynu dwá kroć fárbowánego/ y ze Lnu białego kręconego/ dziáłem tkánym/ pięknie ná przemiány vczynioną/ ktorą záwieśiż ná cztérzech słupách z drzewá Sethym/ kthore theż pozłocone będą/ máiąc mákowice złote/ á podstáwki srebrne. A bedzie przewleczona tá istá zasłoná ná haczkách/ zá ktorą postáwiż Arche świádectwá/ ktora bedzie dzielić Swiethnicze/ od Swiethnicze Swiętßey. Włożyż też y Vbłágálnią ná Arche świádectwá/ w Swiętyniey świętßey: Stoł też przed zasłoną : á przećiwko stołowi lichtarz/ ná stronie Przybytku od południá: bo sthoł bedzie stał/ ná pułnocy Przybytku.

Vczyniż też Opone tám gdzie wchodzą do Przybytku/ z iedwabiu modrego/ páwłoczánego/ y kármázynu po dwá kroć bárwionego/ y ze lnu kręconego/ robotą háftárską. A pięć słupow z drzewá Sethym złotem okuieß/ na kthorych sie rozćiągnie opponá/ kthorych wierzchy będą złothe/ á podstáwki miedziáne.

Cap. 27.

Roſkázuie czynić Ołtarz y Sień przybytkowe słupy y oley do kágáńcow.



Vdziáłaż y ołtarz z drzewá Sethym/ kthory bedzie miał pięć łokći ná dłużą / á pięć ná ßerzą/ tho iest/ ná czterzy gránie/ á na wiß trzy łokćie. A czterzy rogi ná cztérzech węgłách z niego poydą/ y okuieß go miedzią. Náczyniż theż ku potrzebam iego/ Kotłow do kthorych by sypał popioł: Łopáty/ Miednice/ Oseczki/ Łyßki w ktorych ogień nośić. Wßystkie the narzędy do nie°/ z miedzi podziáłaß. Spráwiż y Rożt miedziány/ ná kształt sieći: v kthorego ná káżdym rogu będą czthérzy obrączki miedziáne/ kthore záwiesiß wnątrz w ołtarzu: á bedzie roßt w połowicy ołtarzá. Vczyniß y dwá drąßki do ołtharzá z drzewá Sethym/ ktore obłożyż bláßkámi miedziánemi/ y przewleczeß ie przez kolcá/ y będą z obu stron ołtarzá do noßenia. Nie lithy ále wydrożony y czczy miedzy thablicámi (ołtarz) vczyniß: thák iákoć vkazáno ná gorze.

Exodi.38.
Ezec: 43.

Spráwiß y Sień Przybytkowi/ w ktorey po iedney stronie kthora iest od południá/ będą opony ze lnu białego kręconego: sztho łokći iedną stroną bedzie wsie bráć ná dłużą. Słupow dwádzieśćiá/ podstháwkow miedziánych tyłoß/ ktore y wierzchy/ y rzezánia koło siebie będą mieć srebrne. Thakieß theż ná pułnocney stronie / oppony wzdłuż ná sto łokći będą/ słupow dwádzie

ścia/ y podstawkow miedzianych thyloż/ á głowy y rzezánia ze srebrá. Ale ssyrokość they sieni/ ná tey stronie ktora iest ku zachodu/ będą opony ná piećdziesiąt łokći/ á słupow dziesieć/ y ták wiele podstáwkow. Przy tey lepák stronie sieni kthora pátrzy ná wschod słońcá/ też ná piećdziesiąt łokći będą/ (oppony) z kthorych pietnaśćie łokći oppony/ ná iedney stronie/ trzy słupy y thák wiele podstáwkow. Ná drugiey też stronie druga pietnaśćie łokći oppony/ y trzy słupy/ y tyloż podstáwkow będzie.

A w weśćiu do Sieni będzie opona ná dwádzieśćiá łokći/ z Modrego/ Páwłoczánego/ Skármázynowego po dwá kroć fárbowánego iedwabiu/ y ze Lnu białego kreconego/ robotą wyssywáną: Słupow czterzy / y thyloż też podstháwkow. Wssystkie słupy Sienne / będą okowáne bláchámi srebrnymi / z wierzchy srebrnymi/ y podstáwkámi miedziánemi. Wzdłuż będzie Sieni ná stho łokći/ w sserz ná piećdziesiąth / ná zwyż pieć łokćy: á będzie ze Lnu kreconego/ máiąc podstáwki miedziáne.

Wssystko naczynie do przybytku ku wsselákim potrzebam y obrzedom iego/ tudzież y wssythki kołki thák wprzybytku iáko w Sieni miedziáne będą.

Przykażeż też synom Israelskim / ábyć znieśli Oleiu z drzewá oliwnego przeczystße°/ y wstępie tłucone°: w kágániec/ ktory będzie wiecznie gorzał/ w Przybytku świádectwá/ przed zasłoną/ kthora wisi przed Archą Swiádectwá. A będą go stáwiáć / Aaron y synowie iego/ áby od wieczorá aż do zárania świećił przed Pánem. Wieczna to będzie służbá/ v synow Israelskich wpothomkach ich.

Cap. 28.



Odzienie Biskupie/ Aaronowe y synow iego opisuie.

W Eźmi też k sobie Aaroná brátá swego y syny iego ze śrzodku synow Israelskich / że będą kápłanmi moimi: Aaron / Nadad y Abiu/ Eleázár y Ithámar. I spráwiż ßáty swiete Aaronowi brátu twoiemu ku ozdobney okrásie iego. I będzież mowił do wssystkich rozumnego sercá/ kthorem ia nápełnił duchem opátrznośći/ áby vczynili odzienie Aaronowi brátu twemu ku sławie y ochedożnośći / áby poświecony posługował mi wnim.

A ßáty kthore máią czynić te będą/ Pektorał ná pierśi kápłáńskie / Humerał/ I ßuknie długą lniáną wąską/ Infułę/ y pás: Vczynią thedy brátu twemu Aaronowi y synom iego odzienie swiete/ że będą moimi kápłanmi. Nábiorą ná to złotá y iedwabiu modrego Páwłoki/ Kármázynu/ po dwá kroć maczánego/ y Bisioru.

Vczynią tedy Humerał ze złotá / z iedwabiu modrego/ z páwłoki / z kármezynu dwákroć maczánego/ y że lnu kreconego/ robotą háfftárską. dwá kráie będzie miał spoione przy końcách obudwu boku/ ták żeby sie wiedno spięły. A thá tkána robothá y wssystko ssáchowánie iey będzie ze złotá y iedwabiu modre°/ z páwłoki/ z kármázynu dwá rázy maczánego/ y lnu białe° kreconego. Weźmiesz też dwá kámieniá Onichynowe/ á wyryież ná nich imioná synow Israelowych: Sześć imion ná iednym kámieniu: á drugą ßeść ná drugim / iáko porządek národzenia ich niesie. Robotą rzeżących y ryiących kámienie drogie/ będzież ná nich rzezał imioná synow Israelowych/ á osádzone we złoto/ położyż ie ná obu stronach Humeralu (álbo náramniku) ná pámiątkę synow Israelowych. I będzie nośił Aaron imioná ich przed Pánem ná obu rámionu/ dla przypominánia: Vdziáłaż thież haczki y dwá łáncußki ze złotá naiczystßego wespołek sie dzierżące/ ktore będzießß zápinał ná haczki.

Sapi: 18.

Pektorał thez (álbo Nápierśień) sądu vdziáłaż robotą ssáchowáną/ thym sposobem vtkány / iáko y Humerał ze złothá/ iedwabiu modrego/ páwłoczánego/ kármázynu dwá kroć maczánego/ y ze lnu białego kreconego. Będzie ná czthyry gránie á sowity/ wzdłuż y ná ssérzą będzie ná dłoń. A położyż na nim czterzy rzędy kámienia drogiego. W pierwssym rzędzie będzie kámień Sárdyus/ Topázyn/ y Szmáragd. Ná wtorym: Kárbunkulus/ Száfir/ y Iáspis. Ná trzećim : Ligurius/ Achátes/ y Ametyst. Ná czwartym: Krysolith/ Onychin/ y Beryl. Będą osádzone we złoto w swych rzędziech. A będą mieli imioná synow Israelowych: Dwánaśćie imion be-

Eccle: 4

dzie ná nich wyrzezano/ ná káżdym kámieniu imie iednego/ przez wſſyćko dwánaśćie pokolenie.

Vdziáłaż też przy Pektorale łáncuſki ieden drugiego ſie dzierzacy ze złothá naczyſtſſego: y dwie obráczce złote/ kthore przyháwtuieß przy obu kráiách Pektoratu: tedy łáncußki złote záwleczeß/ w obráczki ktore ſa ná kráiach iego: A thych łáncużkow ogniwá koniecżne/ zepnieß dwiemá haczkomá przy obu ſtronách Humeratá/ ktory ſie chyli ku Pektoratu.

Vczyniż też dwie obráczce złote/ kthore przyháwtuieß ná kráiách Pektoratu/ wewnatrz/ ná kráiách thych kthore ſa przećiwko Humeratowi/ á ku iego żadniey ſie ſtronie chyla. Takież y drugie dwie obráczce złote/ kthore máia być położone ná obu ſtronách Humeralu ze ſpodku/ kthory pátrzy przećiw ſpoieniu dolnemu / áby ſie mogł przyſtoſowáć foremnie z Humeratem/ że by ſie ſpiał Pekthorał obráczkámi ſwemi / z obráczkámi Humerátowemi / ßnurem iedwabiu modrego / áby mogło trwáć ſpoienie ták ſpráwione/ á pectorał od Humeratá niemogłby ſie odiać.

A będzie noſił Aaron imioná ſynow Jſráelſkych ná Pekthorale ſadu/ ná pierſiách ſwoich/ kiedy będzie wchodził do Swiatnice/ ná pámiathke wieczna przed Pánem. A położyż ná Pekthorale ſadu/ Náuke y Prawde/ ktore beda ná pierſiách Aaronowych/ kiedy będzie wchodził przed Páná: á będzie noſił záwżdy ſad ſynow Jſráelowych ná pierſiách ſwoich/ przed oblicżnośćia Páńſka.

Vdziáłaż y ſukniá pod Nárámnik wſſyſtke z iedwabiu modre⁰/ v ktorey we ſrzodku ná gorze będzie przepor/ á obrab koło niego tkány/ iáko ieſt obycżay miewáć ná kráiach ßath/ áby ſie nielatwie zdárły.

A v dołu tey ßáthy długiey wkoło/ przy nogach/ poczyniż iákoby iábłká z iedwabiu Modrego z Páwłoki/ z Kármáżynu dwá kroć maczánego/ y ze lnu kreconego/ przegradzáiac miedzy nimi zwonecżki / ták iż záwieśiwßy zwonecżek złoty/ po nim iábłußko: y zás drugi zwonecżek złoty/ á po nim zás iábłußko. A będzie ſie wnie obłocżył Aaron/ kiedy poydzie ku służbie / że by słyſſano dzwiek/ kiedy wchodzi álbo wychodzi Swiatnice przed oblicnośćia Páńſka/ áby nie vmárł.

Eccle: 45.

Vdziáłaż y bláche ze złothá naicżyſtſſego/ ná kthorey wyryieß robota złotnicza/ (imie) świete Pánu. J przywiażeß ia ßnurem z iedwabiu modre⁰/ że będzie ná Koronie nád czołem Biſkupim. J będzie noſył Aaron nieprawośći tych rzecży ktore offiárowáli y poświacáli ſynowie Jſráelſcy / przy wſſyſtkich dárách y offiárách ſwoich. A thá bláchá záwżdy będzie ná czele iego/ áby mu był Pan miłośćiw. J vcżyniż theż ſukniá waſka z Biſioru/ y Jnfułe też Biſiorowa / vdziáłaß y pás robotha háftharſka.

Ale Synom Aaronowym ſukień lniánych nácżyniż/ takież y páſsy y Korony/ ku słáwie y ku czći: y oblecżeß wtho wſſyſtko Aaroná brátá twoiego tudzież y ſyny iego ſnim poſpołu. A pomáżeß y poświećiż káżdego ſnich rece/ á będzieß ie świećił/ áby mi kápłáńſki vrząd ſpráwowáli.

Nádziáłaż y ſpodnic lniánych/ áby zákrywáły ćiáło wſthydliwośći ſwoiey / od biodr aż do ledzwi: á beda wnich chodzić Aaron y ſynowie iego / kiedy beda wchodzić do przybytku Swiádectwá: ábo kiedy beda przyſtepowáć do ołtarzá ku służeniu w Swiatnicy/ by lepak zoſtáwſſy nieprawośći winni/ niepomárli. Zá práwo tho wiecżne będzie Aaronowi y plemieniu iego po niem.

Cap. 29.

Jákie poświacánie było kápłanow/ſpoſob offiárowánia zá nie/ kto poiywał tákowych offiar/ y o dwu báránkoch rocżnych kthore ná káżdy dzień miano offiárowáć.

ALe y to vcżyniż/ żeby mi były ná kápłáńſtwo poświeceni: Weżmi ćielcá z ſtádá/ y dwá bárány niepokálane/ y chleby przáſne/ y płácki też bez kwáſu/ kthore by były nákrapiáne oleiem/ tudzież theż y ćieniuckie płácki przáſne / námázáne oleiem : á tho wſſyſtko z pſſenicżney mąki vdziáłaż. J włádſſy to wſſyſtko w koß będzieß offiárowáł: á poſpołu y ćielcá y dwá bárány.

Leui: 8.

Thedy Aaroná y ſyny iego przywiedzieß do drzwi Przybytku świádectwá. A gdy omyieß w wodzie oycá y ſyny iego/ oblecżeß Aaroná w iego odzienie/ to ieſt/ w waſka ſſáthe lniána/ w ſukniá/ w Humerał/ y w Pektorał/ kthory ścisnieß páſem złotym/ á włożyż Jnfułe ná głowe iego / y bláche świeta ná Jnfule/ á oleiem pomázánia/ poleieß głowe iego/ á tym ſpoſobem będzie poświecon. Syny takież ie⁰ przywiedzieß/ y z obłocżyż w ſſáty lniáne/ y páſem złotym opaſſeß/ thák Aaroná iáko y ſyny iego/ y pokłádzieß ná nie czapki/ á beda mi kápłany vſtáwa wiekuiſta.

Exo: 40.

Gdy iuż poświećiż rece ich / przywiedzieß y ćielcá przed Przybythek świádectwá. J włoża mu Aaron y ſynowie iego rece ná głowe/ y zábijeß go przed oblicżnośćia Páńſka/ podle drzwi Przybytku świá-

Leuiti: 8.

dectwa. A nabrawssy krwie cielcowey/ pomážeß nia rogi oltarzowe pálcem swoim/ á ostátek co zostánie krwie/ wyleieß v spodku iego. Zbierzeß y toy wssystek ktorym obrosly ielitá / y odzieczke watrobna/ y dwie nerce y toy ktory przy nich iest/ á offiárnieß tho spaliwssy ná oltarzu. Ale mieso cielcowe/ y skore/ y gnoy/ spaliz precz zá obozem/ przetho ize iest offiárá za grzech.

Leuiti: 3.

Weźmieß takiez iednego Báráná/ ná kthorego glowe poloza Aaron y synowie iego rece. Ktorego gdy zábijeß/ nábierzeß krwie iego/ y wyleieß przy oltarzu: á sámego Báráná ná ßtuki zrabaß: y oplokawssy trzewá iego y nogi/ wlozyz ná mieso zrabáne y ná glowe iego. J bedzieß offiárowal zupelnego báráná/ offiáre zupelna Pánu/ palona ná oltharzu: Offiárá thá Pánu iest/ won a nawzdzieczn ieyßa offiáry Páńskiey

Leuiti: 8.

Weźmeß tez drugiego Báráná/ ná iego glowe Aaron y z synmi swemi wlozy rece. Ktorego gdy bedzieß offiárowal/ nábierzeß krwie iego/ y wlozyz ná koniec práwego vchá Aaronowego y synow iego/ y ná wielkie pálce v rak ich/ y v nogi práwey/ y wyleieß krew ná oltharzu w kolo. A gdy weźmieß krwie tey ktora iest ná oltarzu/ y Oleiu ktory iest ku pomázowániu/ pokropiz Aaroná y ßáty iego/ syny takiez y odzienie ich. J poświeciwssy ie sáme y ßáty ich/ wyimjeß tlustość z Báráná / y ogon/ y sádlo ktore obrásta okolo wnetrza/ y odzieckę watrobna/ y dwie nerce z loiem ktory okolo nich iest/ y plec práwa (przetho yz iest Báran poświacánia): y ieden okragly chleb/ y kolacz nákrapiány oleiem/ y ieden cienki plácek / z kossá w kthory wlozono przásne chleby/ á stogi przed obliczności a Páńska: y wlozyz tho wssystko ná rekách Aaroná y synow iego/ á poświeciz ie/ podnossac przed Pánem. A zás przyimieß tho wssystko z rak ich/ y spaliz ná oltarzu zupelna offiáre / wonia nawzdziecznieyssa przed oblicznościa Páńska/ ábowiem offiárá tho iego iest.

Leuiti: 8.

Exo: 25.

Weźmieß thez mostek z báráná onego ktorym poświecon iest Aaron/ y poświeciz go podniozssy przed Pánem/ á tho poydzie ná twa strone. Poświeciz thez y piersi podnossenia/ y plecy kthores od Báráná oddzielil onego/ ktorym poświecon iest Aaron y synowie iego/ á tho sie dostánie ná strone Aaronowe/ y synow iego/ vstháwa wieczna/ od synow Jsráelowych: bo tho pierwociny y poczatki sa z offiar ich spokoynych ktore offiáruia Pánu.

Leuiti: 8.

A odzienie świete kthorego bedzie vzywal Aaron/ wezma y beda miec po nim synowie ie°/ áby bywáli pomázowáni w nim á poświecone byly rece ich. Siedm̄ dni bedzie go vzywal/ ktorykolwiek z synow iego wstapi ná Biskupsthwo po nim/ y kthory bedzie wchodzil do Przybytku Swiádectwá áby sluzyl w świetnicy.

Nume: 20

A Báráná poświecenia/ weźmieß y vwárzyz mieso iego ná miescu świetym/ ktore beda iedli Aaron y synowie iego. Chleby takiez ktore sa w kossu/ w sionce Przybytku świádectwá beda ieść/ áby byla offiárá vblágáiaca/ á rece offiáruiacych byly poświecone. Cudzoziemiec nie bedzie ich pozywal/ bo świete sa.

Leuiti: 8.

Jesliby co zostálo miesá ábo chlebá poświeconego do záránia/ spaliz ostátki ogniem: Nie beda iedzone/ dla tego ze poświecone sa: Wssystko com ci przykazal vdziálaz przy Aaronie y syniech ie°. Siedm̄ dni bedzieß poświacal rece ich: á cielcá ná kázdy dzień s tych siedmi bedzieß offiárowal zá grzech ku oczyssczániu. J wychedozyz oltarz/ po offiárowániu offiáry oczyßczenia/ á pomázeß go áby byl poświecony. Przez siedm̄ dni bedzieß czyścić oltarz/ y poświeciz go / á bedzie oltharz iákoby Swiety Swietych. Wsseiki ktoryby sie go dotknal/ bedzie poświecony.

Leuiti: 6.
Nume: 28.
1.Par: 17.

Tho maz czynić na Oltarzu/ Báránki roczne dwá ná kázdy dzień vstáwicznie / iednego báránká ráno/ á drugiego wieczor/ dziesiata cześć zemly poláney oleiem tluczonym/ kthorego miárá bedzie czwarta cześć miárki Hin: y tyloz winá ku offierze napoyney przy iednym báránku. A drugie° báránká bedzieß offiárowáć wieczor/ tym sposobem iáko y zaránku/ y wedlug thego iákozmy powiedzieli/ ná wonia wdzieczności. Offiárá thá niechay bedzie Pánu Bogu / offiárowániem wiecznym w narodziech wássych/ v drzwi Przybytku świádecthwá przed Pánem/ gdzie sie wam oświadcze/ ze tám bede mowil do ciebie. J tám bede przykázowal synom Jsráelskim/ á bedzie poświecony Oltarz ku czci moiey Poświece y Przybytek świádectwa z oltarzem/ y Aaroná z syny iego/ ze beda káplany memi. A bede mießkal miedzy syny Jsráelskimi/ y bede im Bogiem / á beda wiedziec zem ia Pan Bog ich/ ktoryzem ie wywiodl z ziemie Egyptskiey/ ábych mießkal miedzy nimi/ Ja Pan Bog ich.

Leuiti: 1.
Nume: 12.

Leui: 26.
2.Corin: 6.

Cap. 30.

Sposob budowánia oltarzá kádzilnego / y pieniedzi wybieránie ná potrzeby Przybytkowe. Wanny y Máści vonney spráwienie / y innych rzeczy ktore do Przybytká przynalezály.

Ołtarz thež ná kthorym by palit wonne rzeczy/ z drzewá Setym vczyniž/ wzdłuž ná łokieć/ á wßerz ná drugi/ to iest/ ná czterzy granie/ á dwá łokćiá ná wyßa. Rogi śni go bedą wychodzić. A okuieß go złotem naicžyßtßym/ ták przykryćie iáko ściány y rogi iego w około. Vdziáłaž ná nim y koronke rzezáną złothą około/ y dwie obrączce złote pod koronką ná káždey stronie/ áby mogł przewlec przez nie drąžki/ dla noßenia ołtarzá. The drąžki vczyniž też z drzewá Sethym/ y okuieß złotem. J postáwiž then ołtarz przed zasłoną ktora wiśi przed Archą świádectwá/ przed vbłágalnią kthorą zákrywáią Arche świádectwá/ skąd bede mowił do ćiebie.

1.Para:26.

Bedzie tedy pálił ná nim Aáron/ rzeczy wdzieczney woniey. Ráno gdy iuž przystroi kágáńce/ bedzie tho pálił: á gdy ie tákiež ku wieczoru postáwi/ bedzie palił wonne rzeczy wiecznie przed Pánem w narodziech wáßych. Nie bedziećie ná nim offiárowáli zápalu ináczey správionego/ áni offiar zupełnych/ áni gidnych/ áni napoiowych. A bedzie sie modlił Aaron nád rogámi iego iednac w rok/ máiąc sobą krew ktora offiárowaná iest zá grzech/ y bedzie vbłagał gniew nád nim/ po narodziech wáßych. Tho bedzie Pánu świątość nád świątośćiámi.

Nume: 1.

Mowił záś Pan ku Moizeßowi/ rzekąc: Gdy złožyž podatek ná syny Jsráelskie podług lidžby ich/ da káždy ná wykupienie swoiey duße czyńß Pánu/ á gdy thák bedą oßácowáni/ niebedzie karánie boże miedzy niemi. A to káždy da kthory iedno poydzie w lidžbe/ puł Sykłá według miáry kośćielney. Syklus/ ma dwádzieśćiá hálerzow. Puł Sykłá tedy bedą offiárowáli Pánu. Da ten czyńß/ kthory iedno idzie w poczet/ tho iest ktory by miał dwádzieśćiá lat y wyßey. Bogáthy nic nieprzyda nád wyß puł Sykłá/ á vbogi nic nieumnieyßy. Pieniądze kthore weźmieß z nádánia synow Jsráelskich/ obrociž ná potrzeby Przybytku świádectwá/ áby była pámiątką ich przed Pánem/ á žeby był miłośćiw dußam ich.

Leui: 17. Nume: 3. Ezec: 45.

J mowił Pan ku Moizeßowi/ rzekąc: Vczyniž y Wánne Miedziáną z podstáwkiem ku vmywániu/ y postáwiž ią miedzy Przybythkiem świádectwá y ołtarzem. A nápuśćiwßy wody/ vmyią w niey Aáron y synowie iego rece y nogi swoie/ gdy bedą mieli wnidz do Przybytku świádectwá/ y gdy bedą mieli przystepić do ołtarzá/ žeby ná nim offiárowáli wonne kádzidłá Pánu/ by lepak niepomárli. Bedzie to miał/ thák sam iáko plemie iego przez potomne narody/ zá práwo wieczne.

Exodi.40.

Mowił theß Pan do Moizeßá/ rzekąc: Nábierz sobie wonnych rzeczy: przednieyßey Mirry y co wybornieyßy/ pieć set łotow/ á Cynámonu połowice tego/ tho iest dwieśćie y piećdziesiąt łothow/ y trzćiny Murzyński wonney kthorą Káliámem zową dwieśćie piećdziesiąt łothow/ Kásyey thež pieć set łothow ná wage kośćielną/ á Oleiu z drzew oliwnych miárke Hyn: y spráwiž snich máść świetą/ máść vczynioną spráwą Aptekárską.

Exo: 40.

Pomážeß tedy nią Przybytek świádectwá/ y Arche testámentu/ y stoł z naczyniem iego/ Lichtarz takieß y naczynie iego/ Ołtarz ná ktorym kádzić maž rzeczy wonne/ y ná ktorym bedzieß palił offiáry y wßystek státek ktory ku służbie im nalezy. J poświećiž wßystkie rzeczy á bedą bárzo świete: ták yž kto sie ich dotknie/ bedzie poświeconym. Pomážeß tež nim Aároná y syny iego/ y poświećiž ie/ že mi bedą vrząd káptáński spráwiáć.

Powieß tež synom Jsráelskim/ Ten oley pomázowánia/ bedzie mi świety w narodziech ich. Ciáło człowiecze niebedzie nim pomázáne/ á według tákowego składánia (wonnych thych rzeczy) nie vczynićie inßego/ bo poświecone iest/ y bedziećie go mieć świetym. Człowieká ktory by sie tego wažył žeby táki vczynił/ á dałby go obcemu/ wykorzenićie z ludu swego.

Leuiti: 8.

J rzekł Pan do Moizeßá: Nábierz sobie rzeczy wonnych/ Mirry y Onichi/ Gálbánu dobrey woni/ y Kadzidłá naświetleyße/ pod iedną wagą kážde z nych: y vdziáłaß rzecz wonną vczynioną spráwą áptekárską/ zmießáną spilnośćią/ czysthą/ y ku poświeceniu godną. A gdy tho wßystko w drobniuchny proch stłuczeß/ bedzieß kładł po troße śniego/ przed Przybytkiem świádectwá/ tam kedić sie tobie vkaže. Świethe nád świetymi bedzie wam to kádzidło vczynione. Nie bedziećie składáć ták rzeczy wonnych: ku potrzebam wáßym/ Bo świethe iesth Pánu. Człowiek ktoryby tákie vczynił áby woniey iego vžywał/ zginie z ludzi swych.

Cap. 31.

Náznáczył Pan Beseleelá y Oolijábá ná budowánie Przybytku y innych rzeczy ktore rozkazał/ o strzeženiu Sobothy/ y o tabliczach ktore Pan Moizeßowi dał.

Mowił thež Pan ku Moizeßowi/ rzekąc: Otom wezwał imieniem własnym Beseleelá/ syná Vry/ syná Hurowego/ z

Exo: 35. 1. Para: 2. 3. Reg: 7.

pokolenia Judá/ y nápelnitem go duchem Bożym/ madrościa y rozumem/ y vmieniem we wsselkiey spráwie/ ku wymyslieniu wsSystkie° co iedno kolwiek mogło by być z dowcipem vdziáłáno/ ze Złotá/ Srebrá/ Miedzi/ Mármuru/ z kámieniá drogiego/ y zrozlicznego drzewá. A dałem mu thowárzyssá Ooliábá synà Achisámechowego z pokolenia Dan. J w serce káżdego człowieká dowćipnego / spuściłem mądrość/ áby mogli vczynić to wssystko/ com poruczył tobie: Przybytek przymierzá/ Arche świádectwá / y Vbłágálnia ktora nád Archa iest/ y wssysthko naczynie do Przybytku/ Stoł z narzedy iego/ Lichtarz naczystssy z potrzebámi iego / y Ołtarz ieden do kádzenia/ drugi ku paleniu Offiar ze wssystkimi nadoby ich/ Wánne z podstáwkiem iey/ Odzienie świete ku posłudze Aaronowi y synom iego/ áby dosyć czynili vczynnośći swey przy rzeczách świetych/ Oley pomázowánia/ y złożenie rzeczy wonnych ku kádzeniu ná miescu Swiethym. Wssystko comći iedno poruczył thoć zdziáłáia.

Exodi.20.
Ezec: 20.

J mowił Pan do Moizesá / rzekac: Mow thák do synow Jsráelskich: Pilnuyćie thego ábyśćie strzegli Sobboty moiey: Bo thoć iest znák miedzy mna y wámi w narodziech wássych: ábyśćie wiedzieli/ że ia iestem Pan kthory was poświecam. Strzeżćie Sobbothy moiey/ bo ia maćie mieć Swieta: ktoby ia zgwałćił/ śmierćia niechay vmrze: kto by też w nie robił/ zginie dusá iego ze śrzodku ludu swoiego. Sześć dni bedziećie robić/ dniá siodmego Sobbotá iest/ odpoczynienie świete Pánu. Wsselki kthoryby wten dzień co robił/ vmrze. Niechay tedy strzega synowie Jsráelscy Sobbothy / y świeca ia w narodziech swoich. Vmowá iest wiekuista miedzy mna y syny Jsráelskimi/ y známie wieczne: Abowiem sześć dni spráwował Pan Niebo y ziemie/ á w siodmy od wsselkiey spráwey swey przestał. Dokonawssy Pan tákowych rozmow ná Gorze Synái: dał Moizesowi dwie tablice kámienne świádectwá/ nápisáne pálcem Bożym.

Gene: 1.
Deute: 9.

Cap. 32.

Moizesz Bogá prosi/ dla vlania Cielcá/ táblice skruszył / Cielcá spalił / Aaroná z fukał/ Báłwochwálce kazał zábijáć / á ostátkowi odpusczenie v Páná otrzymał.

Acta: 7.

Bacząc lud że Moizesz omieszkał z stapić z gory/ zgromádziwssy sie do Aaroná/ rzekł: Wstań/ vdziáłay nam Bogi / kthorzyby szli przed námi: Abowiem Moizesowi themu mężowi/ kthory nas wywiodł z ziemie Egyptskiey/ nie wiedziec co sie przygodziło. J rzekł do nich Aaron: Zbierzćie Kolstki złothe z vssu żon/ synow/ y corek wássych/ á przynieśćie do mnie. Vdziáłał ták lud iáko był roskazał Aaron/ y znieśli Kolstki do niego. Kthore gdy pobrał od nich/ * sthopił y wlał ye w forme/ y vczynił snich ćielcá lánego. Tedy ieli mowić: Ci sa Bogowie twoi Jsráel/ ktorzy ćie wywiedli z ziemie Egypskiey. Co gdy vzrzał Aaron/ zbudował przed nim ołtharz/ y iał wielkim głosem wołáć/ mowiac: Jutro świeto vroczyste Páńskie iest. A wstawssy ráno/ offiárowáli offiáry zupełne/ y offiáry spokoyne/ y vsiedli ludzie ieść y pić/ potym powstáli igráć.

Psal: 105.
* wyformował dłotkiem rzezac.
1. Cor: 10.



J rzekł Pan do Moizesá/ mowiac: Jdź á stęp/ boć iuż zgrzessył lud twoy/ ktoryś wywiodł z ziemie Egypthskiey. Rychło z drogi stapili ktoras im vkázał/ á vczynili sobie ćielcá láne°/ y wyrządzáli mu cześć/ á offiáruiac mu offiáry/ mowili: Ci sa Bogowie twoi Jsráel/ ktorzy ćie wywiedli z ziemie Egypthskiey. J rzekł záś Pan do Moizesá: Bacze że tho lud twárdey szyie. Puść mie że sie rozżarzi gniew moy ná nie/ á że ie wygłádze/ á ćiebie rozmnoże w lud bárzo wielki.

Deute: 9.
3. Reg: 12.
Exodi. 33.

Ale Moizesz modlił sie Pánu Bogu swemu/ mowiac: Przecz Pánie rozpala sie gniew twoy/ przećiwko Ludu twoiemu/ ktoryś wywiodł z ziemie Egyptskiey/ moca wielka/ y reka mocna? Prosse by lepak nie rzekli Egyptczykowie: Chytrzeć ie wywiodł/ áby ie pobił ná gorách/ y wygłádził z ziemie. Niech vkrotnieie gniew twoy/ y zlituy sie nád niepráwośćia ludu twoiego. Rospomień sie ná Abráhámá/ Jzáaká/ y Jsráelá sługi twoie/ kthorymeś przysiagł przez sámego siebie/ mowiac: Rozmnoże plemie wásse iáko gwiazdy niebieskie/ y te ziemie wssystke/ o ktorym mowił/ dam plemieniu wássemu/ á bedziećie nia władnać záwżdy. J vkoił sie Pan/ że nieuczynił złe-

Psal: 105.
Nume: 14.

go ktore był mowił/ przeciwko ludu swo⸗
iemu.

Exodi. 24, & 31. Deute: 9.

Wrocił sie tedy Moizesz z gory/ niosąc
dwie tablice świadectwá w rece sw:iey/
popisáne z obudwu stron/ á vczynione sprá
wą Páńską: y pismo Boskie było wyryte ná
nich. Vsłyssawssy Jozue zgiełk ludu krzy⸗
czącego/ rzekł do Moizessá: Krzyk wo⸗
ienny słyssec w obozie. Kthory odpowie⸗
dział: Nie iest to krzyk vpominaiących ku
bitwie/ áni thez wrzásk przynukáiących ku
vciekániu: álec ia głos spiewáiących sły⸗

Deute: 10.

sse. A gdy sie iuz przybliżył do obozu/ vzrzał
cielcá/ y tańce: y rozgniewawssy sie bárzo/
porzucił z ręki tablice/ y roztrácił ie przy sá

Deute: 9.

mym dole gory. A pochwyciwssy cielcá kto
reo byli vczynili/ spalił gi/ y stárł ná proch:
ktory wsypał do wody/ y dał z niego pić sy⸗
nom Jsraelskim. J rzekł do Aaroná: Coż
ci ten lud tákiego vczynił/ żeś przywiodł
nań grzech nawietssy? Ktoremu on odpo⸗
wiedział: Niegniewáy sie Pánie moy: A⸗
bowiem ty sam znasz lud ten/ że bárzo iest
skłonny ku złemu. Mowili mi: Vczyń nam
Bogi ktorzyby szli przed námi: Abowiem
onemu Moizessowi kthory nas wywiodł z
ziemie Egyptskiey/ niewiedziec co sie przy
godziło. Ktorymem ia rzekł: Ktory z was
ma złoto? Przynieśli y dáli mi/ á ia wrzu⸗
ciłem ie w ogień/ y wyssedł ten cielec.

Widząc tedy Moizesz ze lud był odárty/
(Abowiem go był Aaron złupił ku háńbie
y sromocie ieo/ miedzy nieprzyiacielmi ich
odártego postáwił) y stoiąc w bronie obo⸗
zney/ rzekł: Jesli kto iest Páński/ przyłącz
sie do mnie. J zbiegli sie do niego wssystcy

Nume: 25.

synowie Lewi/ ktorym rzekł: Thák mowi
Pan Bog Jzráelski: Przypász kożdy mąż
miecz ná biodrá swoie: Jdźcież y tám y sám/
od brany do brany srzodkiem obozu/ á zá⸗
bij ieden kożdy brátá/ przyiaciela/ y bli⸗
zniego swego. J vczynili synowie Lewi/
według roskazánia Moizessowego/ á zbi⸗
to ich w on dzień/ około trzidzieści y trzech
tysiący ludzi. J rzekł Moizesz: Poświeci⸗
liście dzis rece wásse Pánu/ ieden kożdy
ná synie/ ná brácie swoim/ żeby wam da⸗
ne było błogosłáwieństwo.

Názáiutrz/ mowił Moizesz do ludzi/
Zgrzeszyliście grzechem naiwietssym: wstą
pię zás do Páná/ á wa go będę mogł iáko
modlitwą viác vbłágáć/ zá grzech wász.

Roma: 9. Psalm: 68.

A wrociwszy sie do Páná iął mowić: Pro
szę Pánie/ zgrzeszył ci ten lud grzechem nay
wietssym/ y zdziáłáli č sobie Bogi złote: ál
bo im odpuść the winę: álbo ieśli tego nie
chcesz vczynić/ wymász mie z kxiąg two⸗
ich kthoreś nápisał. Odpowiedział mu
Pan: Kto zgrzeszy przeciwko mnie/ tego
wymáżę z kxiąg moich: Ale thy idź/ á wieć

Exodi. 13. & 23.

ten lud/ tam kędym ci powiedział/ Anioł
moy poydzie przed tobą. A ia w dzień pom
sty/ náwiedzę y ten grzech ich. Skarał te
dy Pan Lud zá grzech onego cielcá/ ktore
go był vczynił Aaron.

Cap. 33.

Moizesz gdy gniew Páński ná lud vbłagał/ lud
sie zá tho Pánu korzył/ oblicznie sie Bog z Moi⸗
zeszem rozmawia/ ktory áby mogł widziec twarz y
chwałę Páńską/ prosi.

Gene: 18. Exodi. 23 Iosue. 24. Deute: 7.

I Mowił Pan do Moizessá/ rze⸗
knąc: Jdź/ rusz sie steo miescá ty
y lud twoy/ ktoryś wywiodł z zie
mie Egyptskiey/ do ziemie ktho⸗
rąm pod przysięgą obiecał Abráhamowi/
Jsáákowi/ y Jakobowi/ mowiąc: Dam ia
plemieniu twemu/ á poślę przed tobą An⸗
ioła/ áby wygnał Chánáneussá/ Amorre
ussá/ Etheussá/ y Feresea/ y Ewea/ y Je⸗
buzeá/ żebyś wssedł do ziemie opływáią⸗

Exodi. 32.

cey mlekiem y miodem. Abowiem nie w⸗
stąpię stobą/ bo tho lud twárdey szyie: bych
cie lepak niezágubił ná drodze. A vsłyssa⸗
wssy lud te rzecz nagorszą/ iął płákáć: á ża
den sie według obyczáiá nie obłokł w vbior
swoy. J rzekł zás Pan do Moizessa: Mow
do synow Jzráelskich/ Jesteś lud twárdey
szyie/ ieden rász wstąpię miedzy was/ á wy⸗
głádzę cie. Jusz teras złoż przybiory two⸗
ie/ że bych wiedział co mam czynić tobie.
Złożyli tedy synowie Jsráelscy vbiory swo
ie/ od gory Horeb.

Moizesz też wziawssy namioth (swoy)/
rozbił gi zá obozem dáleko/ y nazwał go
imieniem Namioth Przymierza. A wssy
sthek lud ktory sie kolwiek o co pytał/ wy⸗
chodził do namiothu Przymierza z obozu.
A gdy wychodził Moizesz do namiotu/ po
wstawał wssystek lud/ y sthał ieden kázdy
we drzwiách namiothu swoiego/ y pátrzá
li zá Moizessem/ áż wssedł zá płáchty. A

Deute: 31.

gdy iusz wssedł do namiothu Przymierza/
zstępował słup obłoczny y stawał v dzwie
rzy y mawiał Pan z Moizessem/ patrzáli
ná tho wssystcy/ że słup obłoczny sthał v
drzwi namiotowych. Stawáli też y oni y
czynili vkłony ze drzwi namiotow swoich.

A mowił Pan do Moizessá: twarzą w
twarz/ (tho iest obliczny do oblicznego) iá

Nume: 12,

ko zwykł człowiek máwiáć do przyiaciela
swoiego. J gdy wiec on odchodził do obo⸗

1.Para: 8.

zu/ służebnik iego Jozue syn Nun/ mło⸗
dzieńczyk/ nie odchodziło z namiotu.

Rzekł tedy Moizesz do Páná: Przyká⸗
zuiesz ábym wywiodł ten lud/ á nie powież
mi kogobyś miał posłáć sćmną/ á zwłaszcá
ponieważeśmi rzekł: Znam cie po imie⸗
niu/ y nálazłeś łáskę v mnie. Jesli żem tedy

zyskał táske przed oblicznością twoią/ vkaż mi twarz swą/ ábym cie znał/ á nálazł táske przed oczymá twoimi: Wezrzy ná lud swoy/ ná ten narod.

I rzekł Pan: Oblicze moie poydzie przed thobą/ á dam ći odpoczynienie. I rzekł Moizesz: Jesli że ty sam niepoydzieß przed námi/ niewywodz nas z miescá tego. Abowiem po czym bedziem mieli poznáć ia y lud twoy/ żebysmy nálezli táske przed oblicznośćią twoią/ ieslibyś nie szedł snámi/ ábychmy sławni byli v wssystkich ludzi ktorzy mieszkáią ná ziemi: Rzekł tedy Pan do Moizessá: I to słowo ktoreś mowił/ vczynię: Abowiemeś nálazł táske przedemną/ y znam cie z imienia. Ktory iał mowić/ Vkaż mi chwałe twoię. Odpowiedział: Ja tobie vkaże wssystko dobre/ y bede wzywan w imieniu Pánà przed thobą: y smiłuie sie nád kim bede chćiał/ á bede miłośćiw komu mi sie bedzie podobáło. I záś rzekł: Niebedzieß mogł widzieć oblicza moie°: Abowiem nie vzrzy mie człowiek/ by miał być żyw. I zásie rzekł: Otho iesth miesce v mnie/ á sthánieß ná skále. A gdy poydzie iasność moiá/ postáwiećie w rospádlinie skáły/ á zákryie ćie práwicą moią/ áż przyide: podniosę pothym rękę moię/ á oglądaß tył moy/ Bo twarzy moiey widzieć niebedzieß mogł.

Cap. 34.

Moizesz spráwiwssy inne táblice/ zákazawssy tez thowárzystwá z pogány y bałwochwálstwá/ przykazawßy o pierworodnych/ Sobocie/ Przaśniczach/ y innych Swietach/ nie iedząc czterdzieśći dni/ z rogámi zgory zstąpił/ á zákrywßy twarz z ludźmi mowił.

A Potym záś rzekł: Wyćieß sobie dwie thablice kámienne/ ná kształt pierwssych/ á nápisse ná nich słowá/ ktore były ná tablicach onych ktoreś stłukł. Bądź gotow ráno/ ábyś wstąpił chnet ná gorę Sinai/ y bedzież semną stał/ ná wierzchu gory. Zaden z tobą niechay nie wstępuie/ áni sie żaden vkázuy po wssystkiey gorze. Wołow też y owiec niech niepáſą náprzećiwko.

Wyćiosał tedy dwie tablicy kámienne/ iákie przed tym były: á wstawssy wnocy/ wstąpił ná gorę Sinai/ ták iáko mu przykazał Pan/ niosąc z sobą dwie tablicy. A gdy zstąpił Pan w obłoku/ stał Moizesz snim/ wzywáiąc imienia Páńskiego. Ktory gdy szedł przed nim/ rzekł: Pánuiący Pánie Boże/ Miłosierny y łáskawy/ ćierpliwy y mnogiego smiłowánia y prawdziwy/ kthory strzeżeß miłosierdzia ná tysiące lath: ktory gładziß niepráwość/ złośći/ y grzechy/ á żaden v ćiebie nieiest niewinnym sam siebie. Kthory odpłacaż niepráwośći oyców/ synom y wnuczętom do trzećiego y czwartego pokolenia. I sposṕiechem Moizesz náchylił sie aż do ziemie/ á vczyniwssy cześć/ iął mowić/ Pánie ieslich zyskał táske przed oblicznośćią twoią/ proße ábyś szedł snámi: ábowiem tho lud twárdey ssyie/ żebyś zgłádził niepráwośći y grzechy nássze/ á opánował nas. Odpowiedział Pan: Ja vczynię vmowę gdy wssystcy będą ná tho pátrzyć/ tákowe známioná bede czynił iákich nigdy niewidano ná ziemi/ áni miedzy ktorymi narody: áby obaczył ten lud/ sktoregoś ty srzodku ieden/ spráwę Páńską ogromną/ ktorą mam działáć: Strzeż tego wssystkiego/ com ći dniá dziśieysſego roskazał: Ja sam wyrzucę przed twemi oczymá/ Amorrheussá/ y Chánánenssá/ Etheussá/ Ferezeussá/ y Eweussá/ y Jebuzenssá.

Wáruy ábyś nigdy z obywátelmi oney ziemie w przyiaćielsthwo sie nie złączał/ ktoreby tobie było ku vpadku: ále Ołtarze ich zburz/ Bałwany połam/ á lásy ich Bogow wyręb. Nieczyń chwały áni czći Bogom obcym. Pan zawisny wmiłośći imie iego/ Bog iest zawisny. Nie czyń żadney vmowy áni przymierza z ludźmi tych kráin: By lepak/ gdzieby cudzołostwo popełnili z bogi swoimi/ á vczyniliby modłę obrázom ich/ nie wezwał ćie żebyś też iadł rzeczy ofiárowáney. Ani żony z corek ich bedzież brał synom twoim: By snáć: gdzieby one cudzołostwo popełnili/ nieprzywiedli potym ku cudzołostwu y synow twoich z bogi swymi.

Bogow lanych niebedzież sobie czynił. Vroczysthośći Przásnic bedzież sthrzegł. Siedm dni bedzież pożywał chlebá przásnego/ ták iákom ći przykazał/ czáßu nowe° zboża ná Wiosnę: ábowiem w Wiosnę thego kxiężycá/ wyssedłeś z Egypthu. Wsselki sámiec ktory otwiera żywoth mátki swey/ moy bedzie: ze wssystkich zwierząt/ ták z wołow/ iáko z owiec/ moy bedzie. Pierworodne osłowe/ owcą odkupiż. Jesliżebyś áni pieniądzmi go odkupił/ bedzie zábithe. Pierworodzonego z synow twoich odkupiż/ á nie vkażeß sie przed oblicznośćią moią z proznymi rękomá.

Sześć dni bedzież robił/ siodmego dniá przestánieß oráć y żąć. Vroczystość Thego dniow vczyniż sobie gdy bedzież ofiárował pierwoćiny żniwá twoiego psseniczne°: J Vrocystość gdy iuż rok sie kończy á wssystko iuż bywa sprzatniono. Trzy kroć do roku bedzie sie okázował wsselki mężczyzná twoy/ przed oblicznośćią wssechmogącego Páná Bogá Jsráelskiego: Abowiem gdy wygłádzę pogáństwo z oczu twoich/ á gdy rozprze

strzenię

Roma: 9. Deute: 4. Iudi: 6. & 13. Ioan: 1.

Deute: 10.

Psal: 142. Iere: 32. Deute: 5.

Iosue: 3. 6 & 10.

Exodi. 23. Deute: 7. 3. Reg: 11.

Exodi. 13.

Exodi. 23. Deute: 16. Eccle: 35. Exodi. 23.

ſtrzenie gránice twoie/niebedzie żaden za
chodził áni wtárczki czynił do ziemie two-
iey/ wten czáß gdy bedzieß w ſtepował/ y o
kázowałſie przed oblicnoſcia Páná Bogá
twego/ trzy kroć do roku.

Exodi. 23.

Nie bedzieß offiárował máiac kwás/
krwie offiáry moiey: J niezoſtáwiż nic do
zárania z offiary vroczyſtoſci wielkono-
cney. Pierwoćiny vżytkow ziemie twoiey/
bedzieß offiárował w domu Páná Bogá
ſwoiego. Nie bedzieß wárzył kozlećiá/ w
mleku mátki iego.

Deute: 14.

J rzekł Pan do Moizeßá: Nápiż ſobie
the słowá ktorymi y ſtoba y z ſynmi Jſrá-
elſkimi vczyniłem przymierze. Był thedy
tám z Pánem Moizeß czterdzieśći dni/ y
czterdzieśći nocy: chlebá nie iadł/ áni wo-
dy niepił/y nápiſał ná tablicách słow przy
mierza/ dzieſieć.

Deute: 10.

A gdy z ſtepował Moizeß z gory Sy-
nái/ trzymał dwie tabłice kámienne świá
dectwá/ á niewiedział żeby rogátha byłá
twarz iego/ z ſpołeczney rozmowy z Pá-
nem. Vzrzawſſy Aaron y ſynowie iego ro-
gáta Moizeſſowa twarz/ nieſmieli bliſko
przyſtepić. A záwołáni od niego/ wroćili
ſie do niego/ták Aaron iáko y przełożeni
wſſyſtkiego poſpolſtwá. J gdy mowił do
nich/przyſtapili do niego wſſyſtcy ſynowie
Jſráelſcy: kthorym przykázał wſſyſtko co
był słyßał od Páná ná gorze Synai. A
dokończywſſy rzeczy/włożył zasłone ná obli
cze ſwoie. Ktora gdy wchadzał do Páná
á mawiał ſnim/zdeymował dokad niewy-
ſſedł/ á wthen czás mowił do ſynow Jſrá
elſkich wſſyſtko tho co mu było w poru-
czeńſthwie dáno. Kthorzy widáli oblicze
Moizeſſowe rogáte gdy wychodził/ ále on
záſie zákrywał twarz ſwoie kiedy kolwiek
mawiał do nich.

2.Cori: 3.

Cap 35.

Moizeß przykazał ſtrzec pilnie Soboty. kazano
dáć podárza ná budowánie Przybytku y ſprzetow
iego. ná tho wyſádzeni Beſeleel y Ooliab:

ZGromádziwſſy thedy wſſyſtek
zbor ſynow Jſráelſkich/ rzekł
do nich: Ty rzeczy ſa kthore ro-
ſkazał Pan czynić. Sześć dni
bedziećie robić: Siodmy dzień bedziećie
mieć świethy/ Sobothá y odpoczynienie
Páńſkie: Kto by vczynił iáka robote weń
bedzie zábit. Nie wznieććie ogniá we w-
ſſyſtkich przybytkach wáſſych/ przez dzień
Sobothni.

Exodi.20. 23 & 34.

J rzekł Moizeß do wſſyſtkiego zboru
ſynow Jſráelſkich: Tá ieſt rzecz/ktora przy
kazał Pan/ mowiac: Oddziel kàżdy z was
pierwiaznki Pánu/ káżdy dobrowolnie á
chuthliwym vmyſlem offiáruy ie Pánu/
iáko Złoto/ Srebro/ Miedz/ iedwábne
rzeczy Modrey bárwy/Páwłokę/Kármá-
zyn dwá kroć fárbowány/ y Biſior/ (álbo
Lien Biały) Sierzć kozia/ y ſkory Bárá-
nie czerwono y modro fárbowáne/ y drze-
wá Sethym/ y Oliwę ku przypráwiániu
kágáńcow/ y ku ſpráwiániu máśći/ y rze-
czy wzdzieczney woni. Kámienie Onycho
we/y ine kámienie drogie/ku ozdobie Hu-
meratu y Pektoratu.

Exodi. 25.

Kthorykolwiek z was ieſt medrſſy nie-
chay przyidzie/ á vdziáła tho co Pan roz-
kazał/ to ieſt/Przybythek zdáchem y przy-
krycim iego/obraczki/y forſty z draßkámi/
gwozdzie y podſtáwki: Arche z draßkámi/
Vbłagálnia y zasłone ktora przed nim ma
być rośćiagnioná: Stoł z draßkámi y zna-
czyniem y z chleby obliczności: Lichtarz ná
ktorym by świátłá ſtały z przethy iego y ká
gáńce/ y Oley ku ſwieceniu: Ołtarz ná
ktorym ſie ma kádzić/y draßki/y oley pomá
zowánia/y kádzidło vczynione z wonnych
ziół. Opone do drzwi Przybytkowych: Oł-
tarz offiárny ná ktorym offiáry máia być
palone/ y kratkę iego miedziána z draßká
mi/ y znaczynim ie°: Wánnę z podſtháw-
kiem iey: opony ná Sień z słupy y z pod
ſtháwkámi ich/ kobierzec álbo oponá we
drzwiách v ſieni/ gwozdzie do Przybyth-
ku y do ſieni z ßnurkámi y ſtryczkámi ich:
Odzienie ktorego potrzebá ku posłudze
kośćielney/ Száty Aaroná Biſkupá y ſy-
now iego/ áby mi ſpráwowáli vrzad ka-
płáńſki.

A gdy ſie rozeßło wſſyſtko ono zebrá-
nie ſynow Jſráelſkich/ od obliczności Mo
izeſſowey/ offiárowáli z ochotnym y nabo
żnym vmysłem/ pierwiaſnki ſwoie Pánu/
ku ſpráwieniu budowánia Przybythku
świádectwá. Cokolwiek było potrzebá ná
ßáthy świete/ y ná ozdobę ich/ meżowie z
niewiáſtámi zdáli/ Zapony/Kolſtki/Pier
śćienie/ y Sponki ſpráwych rak. Wſſelki
klinot złoty/ do dárow Páńſkich odkłada-
no. Jeſli też kto miał ßtuki álbo ſſáty mo-
drey máśći/ y Páwłokę/ y Kármázyn dwá
kroć bárwiony/ Biſior y ſierzć kozia/ ſko-
ry báránie czerwoney y modrey bárwy/
(álbo thez) kruſce Srebrne/Złote/Mie-
dziáne/ tedy offiárowáli Pánu/ y drzewá
Setym ná rozmáite potrzeby.

Ale y niewiáſty ſpráwne/ co náprzedły
dáły/ Modre ßtuki/ Páwłokę/ Kármá-
zyn/ y Biſior/ y ſierzć Kozia/ ſwey dobrey
woli wſſyſthko dáwáiac. A Kriażethá/
offiárowáli kámienie Onychowe/ y inne
drogie kámienie/ ná Humerał y ná Pe-

kthorat. Wonne thez ziołá/ y Oliwe ku przyprawieniu kágáńcow/ y máśći/ y vczynieniu Kádzidł naiwdziecznieyſſey woni. Wſſyſtcy mezowie y niewiáſty/ z nabozna myſla offiárowáły podárza/ áby ſie to ſpráwiło/ co był przykazał Pan/ przez rece Moizeſſowe. Wſſyſtcy ſynowie Iſráelſcy dobrowolne rzeczy Pánu oddáli.

Exodi. 31.

¶ I rzekł Moizeß do ſynow Iſráelſkich: Oto wezwał Pan imieniem Beſeleelá ſyná Vry ktory był ſyn Hur/ z pokolenia Iudá: y nápełnił go duchem Boſkim/ madrośćia y rozumem/ y vmieietnośćia/ y wſſelkim dowćipem ku wymyſleniu y ſpráwieniu robot/ ná Złoćie/ Srebrze/ Miedzi/ y w rzezániu kámieniá/ y w roboćie ćieſielſkiey. Cokolwie dowćipnie może być wynáleziono/ dał wſerce iego. Ooliábá tez ſyná Achiſámechowego z pokolenia Dan: obudwu wyczwiczył madrośćia/ áby robili robothe ćieſielſka/ dziána rozmáithemi bárwámi/ Háwtárſka z iedwábiu Modrego/ Rożyczkowego: iáſno Czerwonego/ z białego Biſiorowego: áby wſſyſtko zetkáli/ á co nowego wynáydowáli.

Cap. 36.

Gdy wiecey niż było potrzebá zdano podárza/ czyniono Przybytek ze wſſytkimi potrzebámi iego/ iáko ſa Opony/ Kołdry/ Przykryćie/ Forſty/ Draßki/ y zasłone.

Czynił thedy Beſeleel y Ooliáb/ y wſſelki maż madry/ kthorym dał Pan madrość y rozum/ by vmieli ſmyſlnie robić/ te rzeczy ktore nálezáły ku potrzebam Swiete° mieſcá á ktore przykazał Pan. A gdy ich wezwał Moizeß/ y wſſelkiego meżá vmieietnego/ ktoremu był Pan dał madrość/ y kthorzy ſie dobrowolnie offiárowáli ná the robothe/ oddał im on wſſyſtek datek ſynow Iſráelſkich. Kthorzy gdy ſpilnośćia robili/ ná kázdy dzień ráno/ lud ieſcze co wiecey offiárował.

¶ Ták iż rzemieśnicy muſieli odyść/ y mowić Moizeſſowi: Wiecey then lud offiáruie nißli potrzebá. Thedy Moizeß kazał wożnemu wołáć: Iż áni maż áni niewiáſthá nic iuż wiecey nieoffiáruy ná robienie Swiatnicze. A ták przeſtáło offiárowánie dárow/ przeto że iuż tego co nánieſli było doſyć/ y zbywáło.

Exodi 26.

¶ Nádziáłáli tedy oni wſſyſcy ſercá madrego/ ku wypráwieniu Przybytku/ Oppon dzieſieć z Biſioru álbo Lnu białego kreconego/ Sztuk iedwábnych modrych/ z Páwłoki/ z Kármázynu dwá kroć bárwionego/ ná przemiány/ robota ſubtelna (poczynili ie) Z ktorych iedná miáłá ná dłuzá oſm y dwádzieśćia łokći/ á ná ßyrz czterzy. Wſſyſtkie opony iednylkie były. I ſpiał pieć Oppon iedne ku drugiey/ tákież y druga pieć poſpołu z iednoczył. Poczynieł y vßká z ſnurkow iedwábnych modrych/ po kráiach Oppony iedney z obu ſtron/ á ná kráiu drugiey Oppony thákież/ áby vßká przećiwko ſobie ſie zeßły/ á thák mogły być ſpiete. Przeto y obraczek złotych piecdzieſiat vlał/ kthoreby ſie chytáły vſſek v oppon/ áby ták ſtał ſie iáko ieden Przybytek.

Exodi. 26.

¶ Vdziáłał theß iedenaśćie Kołdr/ z ſierzći koziey/ dla przykrywánia wierzchu Przybytkowego. Jedná Kołdrá ná dłuzá miáłá trzydzieśći łokći/ á ná ſſyrza czterzy. wſſyſtkie Kołdry były iednylkie: z kthorych pieć złaczył oſobno/ á ſſeść inych oſobno. I vczynił vſſek piecdzieſiat ná kráiu iedney Kołdry á piecdzieſiath ná kráiu drugiey Kołdry/ áby ſie poſpołu zchodziły. Náczynił thez iglic miedziánych piecdzieſiath/ ktorymibyſie ſpináło przykryćie/ thák izby ze wſſyſtkich Kołdr/ było iednoſtáyne przykryćie. Vdziáłał y drugie przykryćie Przybytku z ſkor báránich czerwonych: y trzećie z wierzchnie z ſkor ćiemno modro fárbowánych.

Exodi. 26.

¶ Nárobił y Forſtow ná Przybythek/ z drzewá Sethym/ ſtoiacych: ná dzieſieć łokći byłá dłuza iednego Forſthu: á ſſerz ná połtorá łokćiá. Dwoie fugowánie było w kázdym Forśćie/ zeby ſie ieden z drugim zchodził. Ták vdziáłał ſkázdim Forſtem ktory miał być ná Przybytek. Z kthorych dwá dzieśćia było ná południe przećiw wiátru południowemu/ ze czterdzieśćia podſtáwkow ſrebrnych. Dwá podſtáwki pod iedna tablica kłádziono/ ná obudwu rogu (iednego Forſtu) ták gdzie końce fugowánia ſie z chodzili y kończyły. Ná ſtrone lepak Przybytku ktora ſie chyli ná pułnocy/ poſtáwił tákież dwádzieśćiá Forſtow/ ze czterdzieśćia podſtáwkow ſrebrnych/ dwá podſtáwki pod kázdym Forſtem. A ku zachodowi/ tho ieſt ku oney ſtronie Przybytku ktora ku morzu pátrzy/ poſtáwił ſſeść Forſtow/ y ine dwá ná kázdym wegle Przybytku w tyle: ktore były ſpoione od wierzchu áż do ſpodku/ á w iedno ſie ſpoienie poſpołu z chodziły. Ták vczynił z obu ſtron ná wegłách: thák że było ośm Forſtow poſpołu/ á miáły podſtáwkow ſrebrnych ſſeſnaśćie/ tho ieſt/ dwá podſtáwki pod kázdym Forſtem. Nádziáłał y drazkow z drzewá Sethym/ pieć ku z ieciu Forſtow/ ná iedney ſtronie Przybythku/ á druga pieć thákież ku z ieciu Forſtow ná drugiey ſtronie. Nád the ina pieć draßkow ná ſtrone Przybytku od zachodu przećiwko morzu. Vdziáłał thez drag iny/ kthoryby przez

poſrzodek forſtow od węgłá aż do węgłá przeſtał/ á one forſty pozłocił/ vławſſy im podſtáwki ſrebrne. J obrączki ich poczynił złote/ ktoremi drąßki mogły być przewleczone/ ktore thez bláchámi złotymi okuł. Vdziáłał y zasłonę z ßtuk modrych/ z Páwłoki/ z Kármázynu/ y z Biſioru álbo lnu biáłego kręconego/ robothą wyſſywáną/ pſtrą y ná przemiány czynioną: J czterzy słupy z drzewá Sethym/ ktore z głowkámi ich pozłocił: vławſſy im podſtáwki ſrebrne. Vdziáłał y Opponę w weśćiu do Przybytku/ z modrego iedwabiu z Páwłoki/ z Kármázynu/ y ze Lnu biáłego kręconego/ robotą háwtárſką. J słupow pięć z kápitelliámi ich/ kthore okował złotem/ á podſtáwki im vlał miedziáne.

Cap. 37.

Arche/ Vbłagálnia/ Stoł/ Lichtarz/ Kágáńce/ Ołtarz kádzilny/ y ſáme kádzidło czynione/ Spráwuia.

Exo: 25.

SPráwił też Beſeleel Arche z drzewá Sethym kthora wzdłuż ná dwu pułtrzećiá/ wſſyrz ná pułthorá/ náwyż tákież ná pułthorá łokćiá byłá: y okował ią złothem náiczyſtſſym wnątrz y zwierzchu. J vczynił ná niey korone złotą wkoło/ vławſſy czterzy obrączki złothe/ przy czterzech węgłách iey: dwie obrączce (záwieſiwſſy) przy iedney/ á drugie dwie przy drugiey ſtronie. Drąßki thez poczynił z drzewá Sethym/ ktore obłożył złotem/ y przez obrączki przewlokł/ ktore były ná obu ſtronách Archy: ku noſſeniu iey. Vdziáłał y Vbłágálnice (ábo Modlitewnice) ze złotá naczyſtſſego: puł trzećiá łokćiá ná dłużą/ á pułthorá ná ſſerzą. J dwá Cherubiny (poſtáći twarzy człowieczey) ze złotá kowánego/ ktore poſtáwił z obudwu ſtron Vbłágálnice/ Chierubiná iednego ná wierzchu przy iedney ſtronie/ á Chierubiná drugiego ná wierzchu przy drugiey ſtronie. Dwá Chierubiny przy obu ſtronách ná wierzchu Vbłágálnice/ rozćiągáiące ſkrzydłá/ y zákrywáiące Vbłágálnice/ á ná ſie zobopolnie y ná nie pogladáiące.

Exo: 25.

¶ Vdziáłał y Stoł z drzewá Sethym/ wzdłuż ná dwu łokćiu/ wſſerz ná łokćiu/ ná wyż ná pułtoru: y okował gi złothem práwym brántem. Vczynił też wkoło niego liſtwę złotą/ á ná niey rytą ze złotá koronkę ná czterzech pálcách: á nád thą iną thez koronkę złotą. Vlał v czterzy obrączki złote/ ktore záwieſił v czterzech węgłow/ v káżdy nogi ſtołowey iedne ná przećiwko koronze/ y przewlokł przez nie drąßki/ áby go możono noſić. Thi też drąßki vdziáłał z drzewá Sethym/ y okował ie złotem. J náczynia ku rozmáitym potrzebam ſtołowym/ Miſy/ Czáſſe/ Kubki/ Turybularze ze złotá práwie zbrántu/ ná kthorych miano offiárowáć offiáry napoiowe.

Exo: 25.

¶ Vdziáłał y Lichtarz kowány ze złotá naczyſtſſego/ z ktorego lichtarzá Słupku/ Prethy/ Czáßki/ Jábłußká/ y kwiáthy ná kſztałt Liliey wychodziły: ſſeść ná obudwu ſtronách. Trzy pręty z iedney ſtrony/ á druga trzy z drugiey. Trzy czáßki ná kſztałt orzechowy ná káżdym pręćie/ á iábłußko y liliowe kwiatki przy nich. Tákież trzy czáßki ná kſztałt orzechowy ná drugim pręćie/ á iábłuſká y lilie przy nich poſpołu. Jednoſtáyna byłá ſpráwá ſſeśći prętow/ kthore wychodziły ze słupká lichtarzowego. A ná ſámym słupku były czterzy czáßki ná orzechow kſztałt/ á ná káżdey iábłußko á przy nim Lilia. J dwie iábłußká pod dwiemá prętomá ná trzech mieſcách/ kthorych wziawſſy poſpołu będzie ſſeść prętow/ ktore wychodziły z słupká iednego: á thák y iábłußká y prethy ſniego wychodzące/ były wſſyſtkie vkowáne ze złothá naczyſtſſego. Vdziáłał y ſiedm kágáńcow z nożyczkámi ku vćierániu ich/ y naczynie w ktorym one vtárte z kágáńcow ogárki/ miano gáſić/ ze złotá naczyſtſſego. Cetnar złothá ważył Lichtarz ze wſſyſtkim naczyniem ſwoim.

Exo: 25.

¶ Vdziáłał y ołtarz kádzilny z drzewá Sethym/ ná czterzech gróniách máiący po iednym łokćiu/ a ná wyſſą dwá: z ktorego węgłow wychodziły rogi. J okuł gi złotem naczyſtſſym/ thák krátke iáko śćiány y rogi. J vdziáłał ná nim koronkę złotą wkoło/ y dwie obrączce złote pod koronką ná obudwu ſtronách/ áby przez nie przewłaczano drąßki/ gdy by mieli ołtarz noſić. A te drąßki vdziáłał z drzewá Setym/ y okował bláchámi złothymi. Spráwił y Oley ná máść poświącánia y trocic̈zki z wonnych rzeczy naczyſtſſych/ ſpráwą Aptekárſką.

Cap. 38.

Czynia ołtarz Offiárny y Wánne miedziána y Syeń. y oblicżia offiárowáne podárza.

Exo: 27. 2. Para: 1.

VDziáłał y Ołtharz ku paleniu offiar z drzewá Sethym/ ná czterzy gránie po pięć łokći/ á ná wyż máiący trzy łokćie: v ktorego rogi z węgłow wychodziły/ á obłożył go bláchámi miedziánemi. A ku potrzebam iego nágotował z miedzi naczynia rozmáitego/ Kotłow/ Łopat/ Miednic/ Oſeczek/ y Łyżek ná noſſenie ogniá. J

Krate mu iákoby ſieć vczynił miedziána/ we wnatrz ołtharzá/ ſpuściwſſy ia aż do połowice iego/ vlawſſy czterzy kołká przy tyloż węgłach kratki/ áby przez nie przewłoczono drąſki do noſſenia: kthore theż vczynił z drzewá Sethym/ y obłożył bláchámi miedziánemi : á przewlokł przez kołká ktore ná ſtronách v ołtharzá wychodziły. Ale ten ołtarz niebył lity y pełny/ iedno iákoby dety/ vdziáłány z forſtow/ we wnatrz czczy.

Exodi. 20.

¶ Vdziáłał y wánienke miedziána z podſtáwkiem iey/ iácy źwierciadł onych niewiaſt/ ktore pilnowáły służby Bożey/ przy drzwiách Przybytkowych.

¶ Vdziáłał y Sień/ v kthorey ná ſthronie od południa były Oppony ze Lnu białego kreconego ná ſto łokći/ słupow miedziánych dwádzieśćiá z podſtáwki ſwemi/ mákowice onych słupow ze wſſyſtkim rzezánim ich/ ſrebrne. Takież ná ſtronie od puł nocy Opony/ Słupy/ Podſtáwki/ y wierzchi słupow/ iednoſtáyney miáry/ roboty/ y máteryey były. A ná oney ſtronie kthora pátrzy ná zachod/ były opony ná piećdzieſiat łokći/ słupow dzieſieć z podſtáwkámi miedziánemi/ y mákowice ná słupiech/ y wſſyſthko rzezánie ich/ ſrebrne. A záś ku wſchodu/ poczynił oppony ná piećdzieſiat łokći: z kthorych pietnaśćie łokći trzymáłá iedna część they ſtrony/ á trzy słupy z ich podſtáwki: A druga część teyże ſtrony (ábowiem miedzy obiemá/ wchodzenie vczynieł do Przybytku) ná pietnaśćie takież łokći były oppony/ y słupy trzy y thák wiele podſtáwkow. Wſſyſtkie Oppony do Sieniey ze lnu kreconego ze tkáne były. Podſtáwki do słupow były miedziáne/ á wierzchi ze wſſyſtkim rzezániem ich/ ſrebrne: Ale y ſámy słupy w ſieni ſrebrem obłożył. A kedy wchodzenie było do ſieni/ poczynił oppony robota wyſſywána/ z modre° iedwabiu/ z Páwłoki/ z Kármázynu/ y ze Lnu białego kreconego: kthora byłá ná dwádzieśćiá łokći długa/ ſſyroka ná pieć/ według miáry/ kthora wſſyſtkie inſſe oppony w ſſeni miáły. A słupow tám kedy wchodzenie było/ czterzy z podſtáwkámi mi dziánemi/ á mákowicże y z rzezániem ich/ ſrebrne. Gwoździe też ábo kołki Przybythkowe y w ſieni wkoło poczynił miedziáne.

¶ Te ſą ſprzety Przybytku świádectwá/ kthore wyliczone ſą według przykazánia Moizeſſowego w Ceremoniách Lewitow ſpráwą Ithámará ſyná Aaronowego kápłaná: ktore Beſeleel/ ſyn Vri ſyná Hurowego z pokolenia Iudá/ ná rozkazánie Páńſkie przez Moizeſſá/ poſpráwiał: przypuśći wſſy k ſobie towárzyſſá Ooliábá ſyná Achiſámech z pokolenia Dan: ktory też był wybornym Stholarzem/ krumperem/ y Háfftarzem z Hiácyntu/ z Páwłoki z Kármázynu y z Biſioru.

¶ Wſſyſtkiego złotá ktore nátożono ná budowánie mieſcá Swietego/ y ktore offiárowano w podárzach/ dwádzieśćiá y dziewieć cetnarow było/ y ſiedmſet y trzydzieśći łothow/ ná wage kośćielną. A tho było offiárowano tylko od tych/ ktorzy ſſli wpoczeth od dwudzieſtu lath y wyſſey: od ſześći ſeth y trzech tyſiecy/ y pieći ſeth y piećdzieſiath godnych ku bitwie. Było nád to ſtho cetnarow Srebrá/ z ktorych poczyniono podſtáwki v Swietyniey y v weśćia gdzie zasłoná wiśi. Stho podſtáwkow vczyniono ze ſthá cetnarow/ licząc n káżdy podſtawek ieden cetnar. A z thyſiacá ſiedmiſeth y ſiedmidzieſiat y piąci łotow/ vdziáłał mákowice ná słupách/ ktore też okował ſrebrem.

Exodi. 30.

¶ Miedzi też offiárowano cethnarow ſiedmdzieſiat y dwá tyſiacá/ y nád tho czterzyſthá łotow: z ktorych z lano podſtáwki w weśćiu do Przybytku świádectwá: Y ołtarz Miedziány z kratką iego/ y wſſyſtkie ſprzety ktore ku potrzebam iego należą: y podſtáwki v ſieni ták w koło iáko przy weśćiu do niey/ y kołki w Przybytku y w ſieni około.

Cap 39.

Vbior Biſkupi y Kápłáńſki czynia/ y wſſycko co mu było przykazano ſpráwić. vczyniono.

Z Sztuk lepak iedwábnych modrych/ y z páwłoki/ z kármázynu y że lnu białego poczynił ſzáty w ktorych miał chodzić Aaron/ kiedy służył ná mieſcu ſwietym/ iáko przykazał Pan Moizeſſowi.

Exodi. 28.

¶ Vrobił thedy Humerał ze złotá/ z iedwabiu modrego/ z páwłoki/ z kármázynu dwákroć bárwionego/ y z Biſioru kreconego/ robotą krumperſką. I náſthrzygł blach złotych/ y rośćiągnął ná droth/ áby ſie mogły przepłátáć/ z nićiámi oſnowánymi onych pierwſſych barw. Y dwá kráie weſpołek ſie złączáiace/ ná końcách obu bokow. A pás z tychże barw/ iáko był Przykazał Pan Moizeſſowi.

¶ Przypráwił y dwá kámienie Onychinowe/ oſádzone we złoto/ ná ktorych wyrzezano robotą złotnicżą/ imioná ſynow Iſraelſkich. Sześć imion ná kámieniu iednym/ á ſześć ná drugim według porządku národzenia ich. Y vłożył ie ná ſthronach Humerału/ ná pámiathkę ſynow Iſráelſkich/ iáko był przykazał Pan Moizeſſowi.

J Vdziałał y Pektorał robothą Krum-
perską/ według spráwy Humerału/ ze zło-
tá/ ſtuk iedwabnych modrych/ z Páwłoki/
z Kármázynu dwá kroć bárwionego/ y ze
Lnu białego kreconego: ná czterzy grá-
nie/ ſowity/ ná piać. J przyháwthował
ná nim czterzy rzedy drogich kámieni. Ná
Pierwſſym rzedzie był Sárdius/ Topázy-
us/ y Szmáragd: Ná wtorym Kárbunku
lus/ Száfir/ y Jáſpis: Ná trzecim/ Li-
gurius/ Achátes/ y Ametyſt: Ná czwar-
tym/ Chryzolit/ Onychyn/ y Beritus/ ob-
łożone y oſádzone złotem w rzedziech ſwo
ich. A tá dwánáśćie kámieni/ miáły ná ſo-
bie ryte imioná dwunaśćie pokolenia Jſ-
ráelowych/ ná kázdym imie iedne°. Zdziá-
łáli też ná Pektorale y łáncuſzki weſpołek
ſpiete ze złotá nayczyſtſſego: thákież dwá
haczki y tyloż obraczek złotych. A obraczki
przyſſyli ná obu kráiách Pektorału/ z kto-
rych wiſiáły dwá łáncuſzki złote/ te zákłá-
dáli ná haczki/ ktore ná rogách Pektorału
były wyſádzone. Thy y naprzod y ná zad
ták ſie z ſobą zchodziły/ yż Humerał z Pek
torałem poſpołu ſie wiązáły/ ku páſowi
przypiete/ y obraczkámi tego przyciągnio
ne/ ktore iednoczyłá ſznurká iedwabiu mo
drego/ áby nieoſłábiały á pothym by ſie nie
roztaczyły od ſiebie: thák iáko przykazał
Pan Moizeſſowi.

Vſſyli teſz y ſuknią pod Humerał dłu-
gą/ wſſyſtkę z modrey ſztuki iedwabney/ á
v wierzchu we śrzodku przepor/ y obrab
około przeporu thkány: á przy dole v nog/
iábłuſzká ná kſztałt Pomágrán z iedwabiu
modrego/ z Páwłoki/ z Kármázynu/ y
Lnu białego kreconego: y zwoneczki ze
złotá naczyſtſſego/ kthore záwieſſáli mie-
dzy iábłuſzki onemi/ v dołu ſſáty oney wko-
ło: przegrádzáiąc cymbalik á iábłko: wten
vbior ſie vbrawſſy chodził Biſkup/ gdy
poſługę czynił (Bożą) iáko przykazał
Pan Moizeſſowi.

Vdziáłáli y ſuknie Lniáne robotą tká
ną Aaronowi y ſynom iego/ y czapki z ko-
ronkámi ich z Biſioru: Koſſule thákież
ſpodnie lniáne Biſowe: A pás że lnu białe
go kreconego/ z iedwabiu modre°/ rożycz
kowego/ iáſno czerwonego przetykány ro
botą dzianą: iáko był przykazał Pan Mo
izeſſowi.

Spráwili y bláchę świetey vććiwośći
ze złotá nacyſtſſego/ y wyrzezáli ná niey
robotą złotniczą Swiete Páńſkie: y przy-
wiązáli ią do Jnfuły/ ſnurem iedwabiu
modrego/ iáko przykazał był Pan Moize
ſowi.

Dokonáłá ſie thedy wſſyſtká ſpráwá
Przybytku świádectwá y przykryćia iego.
J vczynili ſynowie Jſráelſcy wſſyſtko
co był przykazał Pan Moizeſſowi. J offia
rowáli Przybytek y przykrycie/ y wſſyciek
ſprzeth do niego/ Obraczki/ Forſty/ Drá-
ſzki/ Słupy y podſtáwki/ przykrycie z ſkor
báránich czerwonych/ y drugie z ſkor mo-
drych/ Zasłonę/ Archę/ Dráſzki/ Vbłagál
nicę/ Stoł z naczyniem iego/ y chleby wy-
kłádow/ Lichtarz/ Kágáńce/ y tho co do
nie° służy/ z oleiem Ołtarz złoty/ y máść/
y trociski z ziół wonnych/ y Oponę do we-
śćia Przybytkowego: Ołtarz miedziány/
kratkę/ dráſzki/ y nacynie iemu przynale-
żące: Wánnę z podſtáwkiem iey/ Opony
ná ſień/ y słupy z podſtáwki ich/ Oponę do
drzwi ſiennych/ y powroſki iey y kołki. By
ło po gotowiu kożde naczynie/ ktore iedno
ku posłudze Przybytkovei było potrzebne/
y ktore roſkazano mieć w Przybytku Przy
mierza. Száty też ktorych kápłani vżywá
ią ná mieſcu Swietym/ to ieſt/ Aaron y ſy
nowie iego/ offiárowáli ſynowie Jſráel-
ſcy/ iáko był przykázał Pan. Ktore Mo-
izeſz vzrzał być wypráwione/ błogosłá-
wił im.

Cap. 40.

Roſkazano w pierwſſy dzień pierwſſego mieſiacá wznieść Przybytek y poświećić/ co gdy vczyniono/ Obłok Páńſki ná Przybytek zſtąpił y ná pełnił chwały iego.

JMowił Pan do Moizeſſá/ rze-
kąc: Wpierwſſy dzień kſiężycá
pierwſſego/ poſtáwiż Przybytek
świádectwá/ y włożyſz do niego
Archę/ á roſpuśćiż przed nią Zasłonę: y
wniozſſy ſtoł/ położyż ná nim to coć przy-
kazano porządnie. Lichtarz będzie ſtał z
lámpámi ſwymi/ á Ołtarz złoty/ ná ktho-
rym ſie palą wonne rzeczy/ przed ſkrzynią
świádectwá. Záwieſiż Opponę/ w weſzciu
do Przybytku/ á przed nią Ołtarz palenia
offiar. Wánnę miedzy ołtharzem y Przy-
bytkiem/ w ktorą náleieſz wody. A Sień ob
toczyż opponámi y weſzcie do niey.

Nábrawſſy oleiu pomázánia/ pomá-
żeſz Przybytek ze wſſyſtkim ſprzetem iego:
áby był poświecony: Ołtarz palenia offiar
y wſſyſtko naczynie iego: Wánnę z pod-
ſtáwkiem iey/ wſſyſtko oleiem pomázánia
poświećiż/ áby były poświecone.

Exodi. 3c.

J przywiedzieſz Aarona y ſyny iego do
drzwi Przybytku oświaczenia/ á omywſſy
ie wodą obleczeſz wſzáthy świethe/ áby
mi służyli/ á że by im tho pomázánie/ ná
wiekuiſthe kápłáńſthwo było ku pomo-
czy. J vczynił Moizeſz wſſyſthko co mu
był Pan poruczył.

Exodi: 29.

Nume: 7.

A ták wpierwſſy dzień pierwſſego kriezycá wtorego roku/ poſtáwion ieſt Przybytek. A podnioſl go Moizeß/ y złożył Forſty/ y Podſtáwki/ y Drągi/ y poſtáwił słupy/ y rozciągnął dách nád Przybythkiem włożywſſy ná wierzch przykrycie/ iáko był rozkazał Pan.

Włożył y przykazánie do Archy/ położywſſy ná ſpodek drązki/ y Vbłágálnią ná wierzch. A gdy wnioſl Arche do Przybytku oświączenia/ rościągnął przed nią zaſłone/ áby wypełnił rozkazánie Páńſkie.

Exo: 25.

Poſtáwił y ſtoł w przybytku świádectwá/ ná ſtronę od pułnocy przed zaſłoną/ zgotowawſſy nánie chleby obliczności: iáko był Pán przykazał Moizeſſowi.

Poſtáwił y Lichtharz w Przybythku świádectwá/ ná przeciwko ſthołowi/ ná ſtronie od południa/ poſtánowiwſſy porządnie lámpy/ według przykazánia Páńſkiego. Poſtáwił y Ołtarz złoty pod przykryciem świádectwá przed zaſłoną/ y palił ná nim zápal ziół wonnych/ iáko był roſkazał Pan Moizeſſowi. Záwieſił y Oppone w weściu do Przybytku świádectwá/ A Ołtarz palenia offiar/ w ſieni świádectwá/ offiáruiąc ná nim zupełne y ine też offiáry/ iáko był przykazał Pan.

Exo: 30.

Wánne thez poſtháwił miedzy Przybytkiem świádectwá/ y ołtarzem/ nálawſſy wnie wody. I omyli wnim Moizeß y Aaron y ſynowie iego ręce ſwoie y nogi/ gdy wchodzili do Przybythku przymierza á przyſtepowáli do Ołtarzá/ iáko był przykazał Pan Moizeſſowi.

Wywiodł y Sień około Przybythku y Ołtarzá/ rozwieſiwſſy w weściu do niey Oppone.

Nume: 9. 3.Reg: 8. Ezech: 9.

Gdy iuż wſſyſtkiego dokonano/ zákrył obłok Przybytek świádectwá/ y chwała Páńſka nápełniłá go. Ani mogł Moizeß wniść pod przykrycie przymierza/ bo był obłok zákrył wſſyſtko/ y máieſtath Páńſki lſnął ſie/ bowiem obłok zákrył był wſſyſtko.

Ieſli kiedy obłok zchodził z Przybytku/ ruſſáli ſie z mieſcá ſynowie Iſráelſcy z huffy ſwemi: Ieſliże wiſiał z wierzchu/ trwáli ná tymże mieſcu. Abowiem obłok Páńſki wiſiał przez dzień nád Przybythkiem/ á ogień w nocy/ co widzieli wſſyſtcy ludzie Iſráelſcy po wſſyſtkich Przybytkách ſwoich.

Koniec Kriąg wyżcia Iſráelitow z Egyptu.

Argumentum ná Kriegi Leuitow.

W Kriegách Lewithow zámykáią ſie rozliczne á rozmáite obrzędy kościelne/ kthorych ſie mieli trzymáć Kapłani/ w czynieniu offiar rozlicznych: y iákie było odzienie Aaronowe ku ołtarzu/ y rozmáite náuki y przykazánia Páńſkie o Offiarách/ Oczyścieniu/ Małżeńſtwie/ Sadow/ Wieſſczkách/ Pogrzebách/ Zonách Kápłáńſkich/ Pokármách/ Swietach/ Lichwie/ Slubiech/ y chowáiącym tych rzeczy błogosłáwieńſtwá/ á Gwałtownikom okrutne przeklęńſtwá.

Poczyná

Poczynáią się trzecie kxięgi Moizessowe ktore żydowie zową Wáikrá: Láćinnicy Lenitycus/ á my możemy zwáć Kxięgi Lewitow/ ábo Kápłáńskie.

Cap. 1.

Trojákiey zupełney offiáry/ ktorą Holokaustum zową/ offiárowánia sposob opisuie/ z wołow/ Owiec/ y ptakow.



WEzwał potym Pan Moizesá/ y mowił do niego z Przybytku świádectwá/ rzekąc: Mow do synow Israelskich/ á powiedz im: Jesli kthory człowiek z was będzie offiárował offiárę Pánu: thedy z bydłá tego/ to iest/ z wołow z owiec offiárowáć te offiáry będzie.

Jesli że offiárá ie⁹ będzie Zupełna á z stádá/ tedy sámcá czyste⁹ bez wsselkiey zmázy będzie offiárował v drzwi Przybytku świádectwá/ áby sobie vbłagał Páná: y włoży ná głowę oney offiáry ręce/ á będzie wdzięczna y pomagáiąca ku oczyśćieniu iego. J będzie offiárował ćielcá przed Pánem/ á synowie Aaronowi będą offiárowáć krew iego/ leiąc około ołtarzá/ ktory iest przed drzwiámi Przybytkowemi: y obłupiwssy skorę oney offiáry/ zrąbią członki w kęsy/ y ná niecą w ołtarzu ogień/ stos drew pierwey vłożywssy: á członki ktore zrąbáli/ ná wierzchu porządnie położą/ tho iest/ głowę/ y wssystko co się dzierży wątroby/ ielitá y nogi vpłokawssy w wodzie: Y zápali ie kápłan ná ołtarzu wzupełną offiárę/ y wdzięczną wonią Pánu.

A iesli offiárá będzie z skotu/ z owiec álbo koz ku zupełney offiárze: tedy będzie offiárował Báránká krom wsselkiey zmázy: á będzie go offiárował ná oney stronie ołtarzá ktorą pátrzy ku pułnocy/ przed Pánem: A krew iego wyleią ná ołtarzu synowie Aaronowi w koło: y rozdzielą członki/ głowę y wssysthko co iesth przy wątrobie: y włożą ná drwá/ ktore máią podniećić: á ielitá y nogi wypłoczą w wodzie. A vłożywssy wssystko/ zápali kápłan ná ołtarzu ofiárę zupełną/ y wonią nawdzięcznieyssą Pánu.

A iesliby miáłá być zupełna offiárá Pánu z Ptástwá: thedy z Synogárlic y gołąbiąt będzie ią offiárował kápłan do ołtarzá: J zákręciwssy mu ssyię y przedárssy miásto rány/ wypuśći krew ná kray ołtarzá: á woł wydárty z gárłá y pierzem/ wrzući blisko ołtarzá/ ná stronę ku wschodu słońcá/ ná onym mieścu gdzie popioł wyssypuią: J połamie skrzydełká iey/ á nie będzie rąbał/ áni żelázem przećinał/ y zápali ná ołtarzu podnieciwssy drwá. Offiárá tho zupełna iest/ woniey nawdzięczneyssey Pánu.

Cap. 2.

Sposob offiárowánia/ Chlebowey offiáry tho iest mąki białey oleiem pokropioney/ Kádzidłá/ Chlebá Płackow/ y Pierwoćin/ bez kwásu y miodu.

OVssá gdy będzie offiárowáć ofiárę zbożną ábo chlebową Pánu/ tedy iey offiárá będzie żemłá/ to iest mąká białá pssenna/ y poleie ią z wierzchu oleiem/ y włoży kádzidło/ á przyniesie do synow Aaroná kápłaná: z ktorych ieden weźmie gárść pełną białey mąki y oleiu/ y wssystko kádzidło/ á położy pámiąthkę ná ołtarzu/ ku nawdzięczneyssey woni Pánu: A tho co zostánie z tey offiáry/ będzie Aaronowe y synow iego/ nayświętsse z offiar Páńskich.

A gdy bys offiárował offiárę pieczoną wpiecu: z białey mąki/ tho iest/ chleby bez kwásu pokropione oleiem/ y ćienkie płácki przásne oleiem pomázáne.

Jeslize będzie offiárá twa ná panwi smáżona: Thedy z mąki białey nákrapiáney oleiem bez kwásu/ zdrobis ią drobno/ y poleieß oleiem. A iesli będzie z roßtu tá offiárá/ tákież białą mąkę oleiem pokropiż: ktorą offiáruiąc Pánu/ oddaż w ręce kápłáńskie. Ktory gdy będzie ią offiárował/

Exodi. 29.

Exodi. 29. Leuiti: 3.

Leuiti: 6. & 9. Nume: 15.

Leuiti: 10.

weźmie pámiatkę z oney offiáry/ y zapali ná ołtarzu/ wonią wdzieczną Pánu: á co kolwiek zoſtánie/ będzie Aaronowe y ſynow iego/ ſwiete ſwietych z offiar Páńſkich.

Zadna offiárá ktorą offiáruią Pánu niebędzie kwáſſona/ á niebędzie nic palono kwáſu álbo miodu/ w offiárze Páńſkiey. Pierwoćiny tylko thych rzeczy będziećie offiárowáć y dáry: Ale ná ołtarz nie będą ich kłáść ku woniey wdzieczney.

Mathe: 5. Marci. 9. Colloſ: 4.

Jáka kolwiek offiáre będzież offiárował/ oſolis ią/ áni odeymies ſoli przymierza Bogá thwego / od offiáry thwoiey. Wkáżdey offiárze / będzież offiárowáć ſol.

A gdy będzież offiárował Pánu dar pierwoćin zboża twoiego/ ieſzcze z zielonych kłoſow prażmo vczyniż w ogniu/ á zetrzeż ie iáko krupiáſtą mąką/ á ták będzież offiárował pierwoćiny twoie Pánu/ poląwſſy zwierzchu oleiem/ á kádzidło włożywſſy/ ábowiem offiárá Páńſka ieſt. Z ktorey offiáry z pali kápłan ná pámiatkę dáru/ cześć mąki tłuczoney/ y oleiu/ á kádzidło wſſycko.

Cap. 3.

Jáko offiárowáć offiáry Spokoynych / z Wołow/ Owiec/ Jágniąt/ y Koz.

Bedzieli iego offiárowánie offiárą ſpokoyną/ á chćiałby ią vczynić z wołow/ wołu álbo iáłowice krom zmázy żadney / będzie offiárował przed Pánem. J położy rękę ná głowę offiáry ſwoiey/ kthora będzie offiárowana v drzwi Przybythku ſwiádectwá. J wyleią ſynowie Aaroná kápłaná/ krew około ołtarzá. A będą offiárowáć z offiáry ſpokoyney ná offiáre Pánu/ łoy ktory obraſta koło ielith/ y cokolwiek ieſt tłuſtośći we wnątrz: Dwie nirce ſtłuſtym ktore obraſta koło liedzwi/ y odzieckę wątrobną z nerkámi poſpołu weźmie. Tho wſſyſtko ſpalą ná ołtarzu podniećiwſſy drwá/ ku zupełney offiárze/ á ku obiećie przyiemney woniey Pánu.

Exodi.29.

A ieſli z owiec będzie thá obiátá iego y offiárá ſpokoynych/ choczby ſámcá offiárował/ chocia owcę/ tedy będzie krom wſelkiey zmázy.

Jeſliby offiárował Báránká Pánu/ włożyrękę ſwą ná głowę offiáry ſwoiey: kthora będzie offiárowaná w ſieni Przybytku świádectwá: J wyleią ſynowie Aaronowi krew iego około ołtharzá/ á będą offiárowáć z oney offiáry ſpokoyney/ the offiárę Pánu: Łoy y Ogon cáły z nerkámi/ y tłuſtość kthora obraſta koło brzuchá y wſſyſtkiego wnętrza/ á obiedwie nereczki ſtłuſtim ktore ieſt przy trzewách/ y odzieckę wątrobną poſpołu z nerkámi: y zápali the rzeczy Kápłan ná ołtarzu/ ku podpału ogniá y offiáry Páńſkiey.

Jeſliżeby Kozá byłá offiárá iego/ á offiárowalby ią Pánu/ włoży ręke ſwoie ná głowę iey / y będzie ią offiárował v drzwi Przybythku świádectwá. A wyleią ſynowie Aaronowi krew iey w koło ołtharzá: á ku pomnożeniu ogniá Páńſkiego wybiorą ſniey tłuſtoś ktorą obraſta brzuch/ y wſſyſtko wnętrze: dwie nerce z błonką kthora ieſt ná nich wedle ledzwi/ y ſádło koło wątroby poſpołu z nerkámi/ y zápali ie Kápłan ná ołtarzu ku podniećie ogniá/ y nąmiłſſey woniey. Wſſelka tłuſthość / Páńſka będzie práwem wiecznym w národziech y we wſſyſtkich mieſzkániách wáſſych/ áni krwie áni tłuſtośći żadnym ſpoſobem ieść będziećie.

Leuiti:7.

Gene: 9 Leuiti:17 & 19.

Cap. 4.

Spoſob offiárowánia offiar zá kápłaná/ zá Przełożonego nád ludem/ y zá poſpolitego człowieká/ ktory byſie czego dopuſćił prze niewiádomość.

Mowił Pan do Moizeſſá/ rzekac: Mow ſynom Jſráelſkim/ Duſſá ktoraby zgrzeſſyłá niewiádomie/ á dopuśćiłá by ſie czego/ ſtych rzeczy ktore Pan czynić zákazał: Zgrzeſſyłliby Kápłan ktory pomázan ieſth / przywodząc ku grzechowi lud / będzie offiárował Pánu zá grzech ſwoy / ćielcá niepokálánego : y przywiedzie go ku drzwiam Przybythku świádecthwá przed Páná / y włoży rękę ná głowę iego / y będzie go offiárował Pánu. J nábierze krwie ćielcowey / á wnieſie yą do Przybythku świádecthwá. A omoczywſſy pálec ſwoy we krwi pokropi nią ſiedmkroć przed Pánem náprzećiwko zaſłonie Swiathnize: y pomáże theż tąż krwią rogi ołtarzá ná ktorym palią wonne rzeczy náwzdzieczniey ſſe Pánu/ ktory ieſt w Przybytku świádectwá: A oſtátek oney krwie/ wyleie ná poſtháwek ołtharzá zupełnych offiar kędy wchádzáią do Przybythku. A tłuſtość ćielcá oneo/ będzie offiárował zá grzech/ ták on ktory droby we wnątrz okrywa/ iáko y ten ktory wſſedy we wnątrz ieſt: Dwie nereczce y odziecká ktora ná nich ieſt przy ledzwiach/ y tłuſtość wątroby z nereczkámi/ iáko wiec bywa offiárowano/ z ćielcá offiáry ſpokoyney: y zápali ie ná ołtharzu zupełnych offiár. A ſkorę ze wſſyſthkim

Leuiti: 9.

Leuiti: 16

Exodi.29 Nume: 19

miesem z głowa/ z nogámi/ z ielithámi/ y z gnoiem/ y zostátkiem miesá/ wyniesie z obozu ná miesce chedogie/ gdzie zwykli popioł wysypowáć: á włożywssy ná sthos drew/ spali tho wssystko ná thym thám miescu/ gdzie popioł wysypuia.

Leuiti: 9. Nume: 15.

Jeslizeby wssystek gmin synow Jsráelskich niewiedział/ á prze niewiádomość swa vczynił co náprzećiwko przykazániu Páńskiemu/ á pothym by obaczył grzech swoy: bedzie offiárował zá grzech swoy ćielcá/ ktorego przywiedzie do drzwi Przybytkowych. Włoża tedy rece swoie ná głowe ćielcowa ći ktorzy sa stárssy miedzy ludem przed Pánem: A gdy iuż zábija ćielcá przed oblicznośćia Páńska/ Káptan ktory pomázan iest/ wniesie krew iego do Przybytku świadectwá/ á rozmoczywssy wniey pálec pokropi nia siedḿ kroć przećiwko zasłonie: Pomáże też ta krwia rogow ołtarzowych/ kthory iest przed Pánem w Przybythku świádectwa: A ostátek oney krwie wyleie v spodku olthárzá zupełney offiáry/ ktory iest w Przybytku świádectwá. A tłustość z nie° wsyćke wyimie y spali na ołtarzu: ták czyniac y z tym ćielcem iáko vczynił y z pierwssym. A gdy sie bedzie zá nimi Káptan modlił/ smiłuie sie Pan nád nimi. A onego ćielcá wyniesie precż z obozu/ y spali iáko y pierwssego: ábowiem iest zá grzech wssystkiego gminu.

Jeslize zgrzessy kxiaże y vczyniłoby co z niewiádomośći/ czego zakon Boży broni: á potymby obaczył grzech swoy/ bedzie offiárował Pánu offiáre zá grzech swoy/ kozłá krom wsselkiey zmázy. J położy reke swoie ná głowie iego: A gdyby go zábił ná thym miescu gdzie zupełne offiáry bija przed Pánem/ że dla grzechu iest/ rozmoczy káptan pálec we krwi oney offiáry zá grzech/ pomázuiac rogow ołtarzá zupełnych offiar/ á ostátek wyleie ná spodku tegoż oltarzá: A tłustość spali ná ołtarzu/ iáko iest obyczay w offiárach spokoynych. J bedzie sie zań y zá grzech iego káptan modlił Pánu/ tedy mu bedzie odpußczono.

A iesliby człowiek z pospolitego ludu/ prze niewiádomość swa/ dopuśćił sie czego z tych rzeczy/ kthorych zakon Páński zákázuie/ á potymby poznał że zgrzessył/ bedzie offiárował koze niepokálána. J włoży rece swoie ná głowe oney offiáry kthora zá grzech iest/ y zábije ia ná miescu zupełney offiary. A Káptan weźmie krwie ná pálec swoy/ y dotknie sie rogow ołtarzá zupełnych offiar/ á ostátek wyleie ná spodek tegoż ołtarzá. A wssyćke tłustość odbierze/ iáko iest obyczay odbieráć od offiar spokoynych/ y zápali ná ołtarzu ku woniey przyiemney Pánu: y bedzie prosił zá niem/ á bedzie mu odpußczono.

A ieslize z owiec bedzie chćiał vczynić offiare zá grzech/ tedy niech offiáruie owce niepokálona: y włoży reke swoie ná głowe iey/ y zábije ia ná tymże miescu/ gdzie zwykli bić zupełne palone offiáry. J weźmie Káptan krwie z niey/ y omoczywssy pálec swoy bedzie sie thykał rogow ołtarzá zupełnych offiár/ osthátek wyleie ná spodku thegoż ołtarzá. Wssystke też tłustość odiawssy/ iáko iest obyczay odeymowáć z báráná ktory offiáruia zá spokoyne/ spali ná ołtarzu zápal Pánu/ y bedzie sie modlił zań y zá grzech iego/ á bedzie mu odpusczono.

Cap. 5.

O offiárách zá grzechy/ zámilczenia prawdy/ dla przysiegi/ spyskánia sie omylnie/ dla złego vżywánia rzeczy świetych/ y dla niewiádomośći.

Leuiti: 24.

Zgrzessyłliby człowiek/ á słuchał głosu człowieká przysiegáiace°/ á byłby thego świádkiem/ ábo widział sam/ ábo świádom te° iest: á iesliby nie opowiedział/ poniesie nieprawość swoie. Człowiek ktory by sie dotknał czego nieczystego/ álbo co od zwierzá iest vdawiono/ choć by sámo zdechło/ ábo też czegokolwiek co sie czołga: á zápámietałby nieczystośći swoiey/ winien iest/ y zgrzessył: A iesliby sie dotknał czego z człowieczych nieczysthośći/ według wsselkiey nieczystośći kthora sie może pokáláć/ á zápámietawssy potym by poznał/ bedzie winien grzechu.

Agge: 2. 2. Cor: 6.

Człowiek ktoryby przysiagł vsty swemi/ á obiecał ábo co złego vczynić chodz y dobrego: á niespełniłby thego co słowy rzekł y przysiega podpárł/ á zápomniawssy/ potymby obaczył grzech swoy/ niechay czyni Pokute zá grzech swoy/ á niechay offiáruie owce ábo koze z trzody/ á bedzie sie zań modlił Káptan/ y zá grzech iego: A iesliby niemogł offiárowáć bydlećiá/ niechay offiáruie dwie synogárlicy/ ábo dwoie gołabiath Pánu: iedno ná offiáre zá grzech/ á drugie ná offiáre zupełna/ y da ie káptanowi. Kthory offiáruiac pierwsse zá grzech/ zátomi mu głowe ku skrzydłkom/ ták áby głowá v gárłá wisiáłá/ á nie do końcá sie vrwáłá. J pokropi krwia iego śćiáne v ołtarzá/ á ostátkowi oney krwie/ da wykápáć ná Fundáment iego/ bo zá grzech iest. A drugie spali y vczyni offiáre zupełna/ iáko zwykł czynić: y bedzie zá nim prosił Káptan/ y zá grzech iego/ á bedzie mu odpusczono.

Leuiti: 12.

Jesli żeby niemogł dla chudoby offiá-

rowáć dwu synogárlic/ ábo dwoygá gołabiat/ niechaż offiáruie zá grzech swoy/ biatey mąki dziesiata cześć miárki Effi: Nie pokropi iey oleiem/ y kádzidłá nic niewłoży/ bo iest offiára zá grzech/ y da ia kápłanowi: Ktory nábierze iey pełna garzść y spali ná ołtarzu/ ná pámiatke onego ktory offiárował/ modlac sie zá nim y oczyssczáiac/ á osthátheк bedzie sobie miał zá dar.

Mowił Pan do Moizesszá/ rzekac: Człowiek kthory by zgrzessył/ przestepuiac obrzedy y obyczáie swiete/ przy tych rzeczách ktore sa Pánu poswiecone/ á to by vczynił zá omyleniem/ bedzie offiárował zá grzech swoy báráná nie pokalánego z trzody/ ktory by mogł kupić/ zá dwá łoty srebrá/ według wagi kościelney: á szkode ktora vczyni nágrodzi/ y nád to piata cześć náddá/ á da kápłanowi: kthory bedzie sie modlił zá nim/ offiáruiac báráná/ á bedzie mu to odpusczono.

Exodi. 30.

Człowiek ktoryby zgrzessył zniewiádomości/ á vczyniłby nieco stych rzeczy ktorych zákázuie zakon y práwo Páńskie/ á bedac grzechu winien/ rozumiałby niepráwość swoie: bedzie kápłanowi offiárował Báráná niepokálánego strzody/ podług wielkości y ossácowánia grzechu: tedy on bedziesie modlił zań/ że sie tego zá niewiádomościa dopuscił: á bedzie mu to odpussczono. Bo zá omylnościa wystapił przeciwko Pánu.

Cap. 6.

Offiárá zá grzech wiádomy. vstáwá koło offiáry zupełney/ ogniá vstáwicznego/ offiáry przy swieczeniu kápłanow / y o offiárze zá grzech, á kto y kedy máia ich ieść.

Mowił Pan do Moizesszá/ rzekac: Człowiek kthoryby zgrzessył / á porzuciwssy Páná / záprzałby bliźniemu swemu to co mu było zwierzono: ábo żeby gwałtem co wydárł/ ábo żeby potwarz ná ko° włożył/ ábo żeby zgube nálazł/ á przac iey ieszcze y odprzysiagł/ y gdyby cokolwiek ine° vczinił czym ini ludzie grzessa: iesliby to nań przewiedziono/ wssystko ono co nie práwie sobie chciał mieć/ zupełnie wroci/ onemu człowiekowi ktoremu te szkode vczynił. A zá grzech swoy bedzie offiárowáł z trzody czystego Báráná/ y da go kápłanowi/ według ssácunku y wielkości przewinienia: Ktory bedzie sie modlił zá nim przed Pánem/ a bedzie mu odpussczono wssysthko to co czyniac zgrzessył.

Nume: 5.

Mowił Pan do Moizesszá / rzeknac: Przykaż Aaronowi y synom iego: Tho iest práwo offiáry zupełney: Bedzie gorzáłá ná ołtarzu cáła noc aż do dniá/ á ogień wtymże ołtarzu bedzie gorzał: obleczе sie Kápłan w sukniа y w kossule spodnia lniána y wybierze popioł ten ktory nágorzał w ołtarzu/ á niechawssy go przy ołtarzu/ zwlecze pierwsse odzienie/ á oblokssy sie w ine/ wyniesie go z obozu/ á ná miescu chedogim da mu sie aż w pyrzyne obrocić. Ale ogień w ołtarzu záwżdy bedzie gorzał/ ktory bedzie poprawował kápłan/ podkłádáiac drew ná káżdy dzień z záránku/ A włoży nań zwierzchu offiáre zupełna/ bedzie też palił ná nim tłusthość offiar spokoynych Ten tho ogień iest wieczny / kthory nigdy nie vstánie w Ołtarzu.

Exodi. 29.

Tho też iest práwo offiáry Chlebowey y napoyney offiáry/ ktore beda offiárowáć synowie Aaronowi przed Pánem y przed Ołtarzem. Weźmie Kápłan garzść mąki białey/ pokropioney oleiem y wssystko kádzidło kthore zwierzchu ná mace położono/ y bedzie tho palił ná ołtarzu/ ná pámiatke voniey przyiemney Pánu: á ostátek mąki białey/ zgie Aaron z synmi swoimi/ krom kwásu: ná miescu swietym wsionce Przybytkowey: á tho dla thego niebedzie kwássona/ yż cześć iey/ offiárowaná iest offiára zapalona Pánu. Swietssa bedzie nád ine/ iáko offiárá zá grzech y zá wine. Meżczyzná tylko z pokolenia Aaronowego/ to bedzie ieść. Tá vstáwá nieodmienna y wiekuista bedzie w pokoleniu wássym o Páńskich offiárách swietych. Káżdy ktory sie iey dotknie/ bedzie poswiecony.

Leuiti: 2.
Nume: 15.

Mowił Pan Bog do Moizesszá/ rzekac: Tho iest offiárá Aaronowá y synow iego / kthora máia Pánu offiárowáć w dzień pomázowánia swoiego. Dziesiathy dział miáry Effi mąki białey/ beda offiárowáć offiára wiekuista/ połowice ráno/ á połowice wieczor/ ktora mąká ábo ciásto bedzie smáżona w oleiu ná panewce. A bedzie ia offiárował ciepła/ ku woniey náwdzieczniey ssey Pánu/ Kápłan ktoryby ná oycowskie miesce słussnie wstapił/ á wssystke spala ná ołtarzu. Abowiem káżda offiárá kápłáńska/ ná ogniu zgore/ áni żaden zniey bedzie pożywał.

Mowił też Pan do Moizesszá/ rzekac: Mow Aaronowi y synom iego/ Ten iesth zakon offiáry zá grzech/ Ná tym miescu gdzie bywa offiárowaná zupełna offiárá bedzie ofiárowaná przed Panem: bo Swieta swietych iest. Kápłan ktory ia offiáruie/ bedzie ia iadł ná miescu swietym/ w sionce Przybytkowey. Cokolwiekby sie dotknęło mięsá tey offiáry/ bedzie poswiecono. Jeslize sie ssátá skropi krwia tey ofiáry/ wypráwia ia ná miescu swietym. A gár-

Osee. 4.

niec gliniány w ktorym warzono to mieso/ stuka: iesliby byt miedziány wytra gi a wyptocza woda. Káždy meżczyzná z rodu kápłáńskiego/ bedzie tego miesá pożywat/ bo swiete świetych iest. Abowiem offiárá ktora bija zá grzech/ kthorey krew wnossa do Przybytku świádectwá/ ku oczyßczeniu w Swiethyniey/ niebedzie iedzona/ ále spalona.

Hebre: 13. Exodi. 4.

Cap. 7.

Sposob offiárowánia offiáry zá grzech/ y offiáry Spokoyney/ Loiu álbo tłustości y krwie wobec zákázuia pożywáć.

TEn też iesth porzadek offiáry zá grzech ktora iest bárzo Swieta: á przetoż ná tym że miescv beda zábijáć offiáre zá grzech/ ná ktorym zwykli offiárowáć offiáre zupełna: krew iey wyleia w koło ná ołtarzu. Beda sniey offiárowáć ogon y łoy kthory przykrywa wnetrza. Dwie nerce y tłustość ktora przy nich iest/ y błonke watrobna z nereczkámi pospotu/ y zápali thy rzeczy kápłan ná ołtarzu: ábowiem zápalna offiárá iest Pánu/ zá grzech.

Káždy mesczyzná z kápłáńskiego rodu ná miescu świetym bedzie pożywat tego miesá: ábowiem iest offiárá naświethssa. Jáko bywa offiárowaná offiárá zá grzech ktorego sie dopuści/ takież też y zá to gdy opuści dobry vczynek/ iednáka obudwu bedzie spráwá/ bedzie przysłucháć kápłanowi kthory ia bedzie offiárowat: Kápłan ktory offiáruie zupełna offiáre/ ten weźmie skore iey. J wsselka offiáre Chlebowa z maki białey/ ktora bywa pieczoná w piecu/ ktora sie smáży w panewce/ ábo cokolwiek ná rosćie bywa spráwiono/ tego bedzie kápłaná/ ktory ia offiáruie: choć oleiem pokropioná/ chociaß też sucha/ wssystkim synom Aaronowym/ wrowny dział bedzie podzieloná.

Offiáry też spokoyney tá bedzie spráwá tey ktora beda offiárowáć Pánu. Jesli bedzie offiárá dla dziekowánia zá dobrodzieystwo/ thedy beda offiárowáć chleby krom kwásu pokropione oleiem/ y plácki cienkie theż przasne pomázáne oleiem/ y żemły y plácki drugie vsmáżone w oleiu/ chleby też kwássone z offiára zá dzieki/ ktora zá spokoyne rzeczy offiáruia: z ktorych to chlebow ieden bedzie offiárowány Pánu zá pierwociny/ á bedzie tego kápłaná/ kthory wyleie krew oney offiáry: kthorey mieso tegoß dniá beda ieść/ thák yż nic go nie zostánie do iutrá.

Psal: 115.

Jesliby kto zá obietnica ábo choć dobrowolnie offiárowat offiare Pánu/ thegoż dniá takież bedzie z iedzoná: á snadz choć by y ná iutro co zostáło/ moga te° pożywáć: Ale coby iuż do trzeciego dniá doczekáło/ spala w ogniu. Jesliby ktho pożywat miesá offiáry spokoyney dniá trzeciego/ niczemna bedzie iego offiárá/ y pożytku żadnego nieprzyniesie temu kthory ia offiárowat: y owssem kthorykolwie człowiek tákowym iedzenim sie spyskle/ bedzie ná sobie nieprawość nosił.

Leuiti: 19

Miesá ktoreby sie dotkneło czego nieczystego/ niebeda pożywáć/ ale bedzie spalono w ogniu: ktoby był czysty bedzie go pożywal. Człowiek máiac ná sobie iáka przywáre áby smiał ieść mieso offiáry spokoyney/ ktora offiárowaná iest Pánu/ záginie z ludu mego. A kthorybysie dothknał nieczysthości człowieczey ábo bydlecey/ y káždey iny rzeczy kthora spyskáć może/ á iadłby tákowe mieso/ zginie z ludu swego.

Mowił Pan do Moizessá/ rzekac: Mow synom Jsráelskim/ łoiu owczego/ wołowego/ y koziego nie bedziecie ieść/ łoy z dechliny ábo źwierzeciá ktore źwierz záiadł bedziecie mieć ná rozmáite potrzeby. Jesliby kto łoy kthory ma być offiárowány ná zápał Pánu iadł/ zginie zludu swoiego. Krwie takież wsselkiego źwierzeciá nie bedziecie mieć ku pokármu/ badz z ptakow badz z inych dobytkow. Wsselki człowiek kthoryby pożywał krwie/ zginie z ludzi swoich.

Leuiti: 3.

Exodi. 3.

Gene: 9. Leuiti: 3. 17 & 19. Deute: 12. 2. Reg: 14.

Mowił Pan do Moizessá/ rzeknać: Mow ták synom Jsráelskim: Kthory offiáruie offiáre spokoyna Pánu/ niechże záraż offiáruie chlebowa y napoyna offiáre sniá: Rekomá swemi te offiáre Pánu przyniesie/ Łoy y piersiczki/ á gdy to oboie offiárowawawssy Pánu poswieci/ da kápłanowi/ ktory spali łoy ná ołtarzu/ á piersiczki beda Aaronowe y synow iego. Plec takież práwa z spokoynych offiar/ dostánie sie zá pierwociny kápłanowi. Ktory z synow Aaronowych bedzie offiárowat krew/ y łoy/ ten ná swa cześć weźmie plec práwy. Abowiem piersiczki podniesienia/ y plec oddzielenia/ wziałem od synow Jsráelskich z offiar ich spokoynych/ y dałem Aaronowi y synom ie° postánowienim wiecznym/ od wssystkiego ludu Jsráelskiego.

Nume: 18.

Tho iest pomázánie Aaronowe y synow iego/ w obrzedziech Páńskich/ od onego dniá ktorego ich poświecił Moizeß ná kápłáństwo/ y rzeczy ktore im w dzień pomázowánia ich/ przykazał Pan synom Jsráelskim dáwáć práwem wiekuistym po narodziech ich. Tá iest spráwá y porzadek offiar zupełnych/ y zá grzechy/ y zá niedbáłość/ y zá poświacánie/ y offiar spokoy-

nych: kthore vſtáwił Pan Moizeſſowi ná
gorze Synái/ kiedy przykazał ſynom Iſ-
ráelſkim/ áby offiárowáli offiáry ſwoie Pá
nu ná puſzczy Synai.

Cap 8.

Poſwiecánie Aaroná y ſynow iego/ Przybytku
y wſſyſtkiego ſprzetu iego.

Exo: 27.
Exo: 28.

IMowił Pan do Moizeſſá/ rze-
knac: Weźmi Aaroná z ſyny ie-
go/ ſzáty ich/ y oley pomázánia/
Cielcá zá grzech/ dwá báránj/
koſz z chleby przáſnymi/ y zgromádziż wſſy
ſthek zbor ſynow Iſráelſkich ku drzwiam
Prybytkowym. Vdziałał Moizeſz iákomu
rozkazał Pan. I zgromádziwſſy wſſyſtke
tłuſzcza przededrzwi Przybytkowe/ rzekł:
Táieſt rzecz ktora Pan kazał wypełnić.

I nátychmiaſt offiárował Aaroná y
ſyny iego. A gdy ie omył/ odział Biſkupá
w koſſule lniána/ á opáſałgo páſem/ á ná
to oblokł go w ſukniá z iedwabiu modre-
go/ á ná wierzch Humerał włożył/ ktho
ry ściagnawſſy páſem przyſthoſował ku
Pekthorátowi/ w kthorym byłá Náuká
y Prawdá. Potym włożył mu Infułe ná
głowe/ á ná niey záwieſił bláche złotha
ná czele/ poświecona w poświacániu/
ták iáko mu był Pan przykazał.

Exo: 30.
Eccle. 45.

Wziął takież y oley pomázánia/ ktho-
rym námázał Przybytek ze wſſyſtkim na-
czyniem iego. A gdy ták poświacáiac po-
kropił ołtharz ſiedm̄ kroć/ pomázał go y
wſſyſtek ſprzet iego. Wánne też z podſtáw
kie iey poświecił/ y pomázał Oleiem. Kto
ry leiac ná głowe Aaronowe/ pomázałgo
y poświecił. Syny takieſz ie° offiárowaw-
ſſy poświecił/ y oblokł w ſuknie lniáne/ y
opáſał páſy/ á włożył im czapki/ iáko był
roſkazał Pan.

Pſal: 132.

Offiárował y cielcá zá grzech. A gdy
mu ná głowe włożyli rece Aaron y ſynowie
iego/ offiárował go: á nábrawſſy krwie
ie°/ omoczył w niey pálec ſwoy/ y dotknął
ſie rogow ołtarzowych w koło: ktory oczy-
ściwſſy y poświeciwſſy/ wylał oſtáthek
krwie ná fundáment iego. A łoy ktho-
ry był około wnethrza/ y odziecke wa-
trobna/ y dwie nerce z łoiem ich/ zápalił w
ołtarzu: Cielcá z ſkůra/ z mieſem/ y zgno-
iem ſpaliwſſy zá obozem/ iáko był Pan
przykazał.

Exo: 29.

Offiárował też y Báráná offiáre zu-
pełna: ná ktorego głowe/ gdy włożyli Aa-
ron y ſynowie iego rece ſwoie/ zábił go/ y
wylał krew iego około ołtarzá: A ſámego
báráná w keſy zrabawſſy/ głowe/ członki/
y łoy iego ſpalił ogniem/ opłokawſſy pier-
wey ielitá z nogámi. I wſſyſtkiego záraz
báráná ſpalił ná ołtarzu/ przeto yż był zu-
pełna offiára nawdzieczniey ſſey woni Pá
nu/ ták iáko mu był przykazał.

Exodi. 29.

Offiárował y drugiego báráná/ ku
poświecániu káplanow/ y włożyli mu ná
głowe Aaron y ſynowie iego/ rece ſwoie.
Kthorego gdy zábił Moizeſz/ nábrawſſy
krwie iego/ dotknął ſie końcá práwego v-
chá Aaronowego/ y pálcá wielkiego v re-
ki práwey/ takież y v nogi. Offiárował
takież y ſyny Aaronowe: A gdy krwia bá-
ráná zábitego/ dotknął ſie końcá vchá prá
wego káżdego ſnich/ y takież pálcá wiel-
kiego v reki y v nogi práwey/ oſtátek wy-
lał ná ołtarz wſſedy wkoło: A łoy y ogon y
wſſyſtke tłuſtość ktora obraſtá koło wne-
trza/ odziecke też [illegible]troby/ y dwie nerce
z łoiem ich/ y plec práwa/ oddzielił. A wzá-
wſſy z koſſá w ktorym były chleby przáſne/
ktory był przed Pánem/ chlebá przáſnego
y plácek pokropiony oleiem/ y drugi cienki
plácek/ położył ná tłuſtościách y plecu prá
wym/ y dał te wſſyſtkie rzeczy Aaronowi y
ſynom iego. Ktorzy gdy te rzeczy podnie-
ſli przed Pánem/ záſie wziawſſy z rak ich/
ſpalił ná ołtarzu offiar zupełnych: dla te°
że byłá offiárá poświecenia/ ku woniey
przyiemney offiáry świetey Pánu.

Hebre: 5.

¶ I wziął moſthek z báráná poświece-
nia podnioſł go przed Pánem/ ná ſwoy
dział/ iáko mu był Pan roſkazał. A wzia-
wſſy máść/ y krew ktora byłá ná ołtarzu/
pokropił Aaroná y ſſáty iego/ y ſyny iego/
z odzieniem ich. Gdy ie ták y ſſáty ich po-
świecił/ przykazał im/ mowiac: Wárzcie
mieſo przede drzwiámi Przybytkowemi/
á támże ie iedzcie. Chleby też poświeceniá
iedzcie/ kthore ſa w koſſu/ iáko mi Pan
przykazał/ mowiac: Aaron y ſynowie iego
beda ie ieść: á cokolwiek zoſtánie mieſá y
chlebá/ w ognu ſpalicie.

Exodi. 29.
Leuiti: 4.
Exodi. 29.
Leuiti: 4.

Niewynidziecie ze drzwi Przybythku
świádectwá/ przez ſiedm̄ dni/ aż do dniá
ktorego ſie wypełni czás poświacenia wá
ſſego. Abowiem w ſiedmi dni dokonawa-
ſie poſwacánie/ iáko ſie teraz dzieie/ áby ſie
porzadek poświecenia wypełnił. We dnie
y w nocy bedziecie mieſzkáć w Przybythku
pilnuiac ſtráżey Páńſkiey/ ábyście nie po-
márli: bo mi ták roſkazano. I vczynili Aa
ron y ſynowie iego/ wſſyſtkie rzeczy kthore
Pan roſkazał przez Moizeſſá.

Cap. 9.

Przy offiárowániu zá grzech káplánſki y wſſech lu-
dzi/ zſtapił ogień od Bogá/ y ſpalił offiáry.

A Gdy przyszedł ósmy dzień/ wezwał Moizeß Aároná y synow ie°/ y stárszych z ludu Israelskie go/ y rzekł do Aároná: Weźmi z stádá ćielcá zá grzech/ y Báráná ku zupełney offiárze/ obudwu niepokálonych/ á offiáruy ich przed Pánem. Będzieß thez mowił do synow Israelskich/ Weźmićie kozłá zá grzech/ y ćielcá/ y báránká roczne go / krom zmázy/ ná offiáre zupełną/ Wołu y Báráná ná offiáre spokoyną: y offiáruyćie ie przed Pánem/ przy offiárowániu káżdego z nich/ offiáruiąc białą mąkę pokropioną oleiem: Abowiem dziś sie wam Pan vkaże.

Exodi.29.

¶ Przywiedli thedy wszystkie te rzeczy ktore był roskazał Moizeß/ do drzwi Przybytkowych: gdzie gdy sie wszystko mnostwo było zebráło/ rzekł Moizeß: Tá rzecz iest ktorą przykazał Pan: wypełnćieß ią á vkaże sie wam chwałá iego. Tedy rzekł do Aároná: Przystęp do ołtarzá/ á offiáruy zá grzech twoy. Offiáruy zupełną offiáre/ á modl sie sam zá sie/ y zá wszystek lud. A gdy iuż zábiieß offiáre zá lud/ modl sie zá nie/ iáko przykazał Pan.

Hebre: 5.

Nátychmiast Aaron przystępiwszy do ołtarzá/ offiárował ćielcá zá grzech swoy: ktorego krew/ przynieśli mu synowie iego: w ktorey zmaczawszy pálec/ tknął rogow ołtarzowych/ á ostátek wylał ná spodek tegoß ołtarzá. A łoy y nereczki y odziecke wątrobną/ ktore są zá grzech/ zápalił ná ołtarzu/ iáko był przykazał Pan Moizessowi: A mięso y skorę iego/ zá obozem spalił ogniem. Tákież też zábił zupełną offiáre: y podáli mu synowie ie° krew oney offiáry/ ktorą wylał wszędy wkoło ołtarzá: y sámę też offiárę zrąbawszy w kęsy/ z głową y z wszyćkimi członkámi offiárowáli: co wszyćko ná ołtarzu spalił/ opłokawszy pierwey ielitá y nogi.

Leuiti: 4.

A offiáruiąc zá grzech pospolitego ludu zábił kozłá: y wychędożywszy ołtarz/ vczynił offiárę zupełną/ przydawszy k temu y offiáry napoine/ ktore więc pospołu offiáruią/ y spalił ie ná ołtarzu/ krom obrzędow onych ktore czynią przy offiárze zupełney poránu.

Leuiti: 4.

Offiárował też y wołu y báráná offiáry spokoyne zá lud: y przynieśli mu synowie iego krew/ kthorą wylał ná ołtarz wkoło. A tłustość z wołu/ y ogon báráni/ y nereczki z tłustośćią ich/ y odziecke wątrobną/ włożyli ná mostek ich. A gdy sie spaliły tłustośći ná ołtarzu/ mostki ich y łopátki práwe/ oddzielił Aaron/ podnosząc przed Pánem/ iáko był przykazał Moizeß.

A rośćiągnąwszy rękę ná lud/ błogosłáwił iemu. A ták dokonawszy offiar zá grzechy/ y zupełnie palonych/ y spokoynych/ zstąpił. I wszedszy Moizeß z Aaronem do Przybythku świádectwá/ á pothym zásie wyszedszy/ błogosłáwili ludu. I vkazáłá sie chwałá Páńska wszystkiemu gminu/ á oto zstąpiwszy ogień od Páná/ spalił offiáre zupełną y tłustośći ktore były ná ołtarzu. Co gdy vzrzał wszysthek lud/ chwalili Páná Bogá/ pádáiąc ná oblicza swoie.

2.Mach:2.

Cap. 10.

Nádáb y Abiu ogień Boski spalił/ ktorych ludzie wszyscy krom kápłanow płáczą. Zákazano kápłanom winá pić/ ále áby ostátek offiár iadáli przykazáno.



TEdy pochwyćiwszy Nádáb y Abiu synowie Aáronowi thurybularze swoie/ nákłádli wnie ogniá/ y kádzidłá ná wierzch włożywszy/ offiárowáli przed Pánem ogień cudzi/ czego im było nieporuczono. Przeto zstąpiwszy ogień od Páná/ pożárł ie/ y vmárli tudzież przed Pánem. I rzekł Moizeß do Aároná: Táć rzecz iest ktorą Pan mowił: Będę poświęcon w tych/ ktorzy sie przybliżáią do mnie/ á przed wszyćkimi ludźmi będzie chwalon: Co vsłyszawszy zámilkł Aaron.

Nume: 3. & 26. 1.Par: 24.

Wezwał potym Moizeß Mizáelá y Elisáffá synow Ozyelá stryiá Aáronowe°/ rzekł do nich: Idźćie/ y odymćie bráćią swą od Swiętonego mieścá/ á wynieśćie z woyská. A nátychmiast szedszy/ wzięli ie iáko leżeli obleczeni wßuknie lniáne/ y wynieśli precz/ iáko im było roskazano.

Mowił záß Moizeß do Aároná/ y do Eleázárá y Ithámará synow iego: Głow wászych nieodkrywayćie/ áni ßath ná sobie nie drapćie/ byśćie lepak niepomárli/ á ná wszystek zbor/ by nie przyszło rozgniewánie Boże. Bráćia wászy/ y wszystek lud Israelski niechay płáczą karánia ognistego/ ktore Pan dopuśćił: ále wy niewynidźiećie ze drzwi Przybytkowych/ bo iesli ináczey będzie/ bez pochyby zginiećie: ábowiem

mäcie teraz na sobie oley poswecony. Oni tedy vczynili wssystkie rzeczy według roskazánia Moizessowego.

Ezec: 44. Titum. 1.

Thedy iał mowić Pan do Aaroná/ Winá áni wsselkey rzeczy ktora vpoić może/ niebedziecie pić/ thy y synowie thwoi/ kiedykolwiek mäcie idz do Przibytku swiádectwá/ byscie nie pomárli: Bo tho przykazánie iest wieczne/ po narodziech wássych: á żebyscie vmieli rozeznáć miedzy swietym á nieswietym/ miedzy czystym y nieczystym: á żebyscie vczyli syny Israelskie wssystkich przykazánia moich z zakonu/ ktore Pan mowił do nich przez Moizessá.

Leuiti: 2.

Mowił też Moizesz do Aaroná/ y do synow iego Eleázárá y Ithamárá/ ktorzy byli zostáli. Weźmiecie offiáre swieta ktora zostáłá z offiáry Páńskiey/ á iedzcie ia krom kwássonego chlebá v ołtharzá/ ábowiem iest naswietssa. A bedziecie ieść ná miescu swietym/ co dano thobie y synom twoim z offiar Páńskich/ iáko mi przykazano. Mostek ten kthory offiárowano/ y łopátke kthora oddzielona iest/ bedziecie ieść ná miescu bárzo czystym / tyy synowie y corki twoie stoba: Abowiem thobie y synom twoim odłożone sa/ z offiar zbáwiennych synow Israelskich: przeto yż łopátke y mostek y łoie ktore bywáia palone ná ołtarzu/ podnosili przed Pánem: á niechay tobie y synom twoim przynależa/ vstáwa wiekuista/ iáko przykazał Pan.

Wthym gdy Moizesz ssukał kozłá/ ktorego było offiárowano zá grzech/ nálazł że go iuż spalono: I rozgniewáwssy sie ná Eleázárá y Ithámárá syny Aaronowe ktorzy byli żywi zostáli/ rzekł: Czemuscie nie z iedli ná miescu swietym/ they offiáry zá grzech/ ktora iest naswietssa: á wam dla tego daná/ ábyscie nosili grzechy wssysthkiego ludu/ á modlili sie zá nim przed oblicznoscia Páńska/ á zwłasczá poniewaz krew tey offiáry nie iest wniesioná do swietnice/ á mieliscie ia z ieść w Swietniczy: iáko mi iesth przykazano. Odpowiedział Aaron: Offiárowaná iest dzisia offiárá zá grzech/ y offiárá zupełna przed Pánem: á mnie przygodziło sie tho co widzisz. Iákożem ia mogł ieść/ ábo vpodobáć sie Pánu/ w obrzedách swiethych bedac smutnym: Co gdy vsłyssał Moizesz/ przyiał tho dosyć vczynienie.

Cap. 11.

Oddzielenie y rozsadek zwierzat czystych y plugáwych/ y vżywánie ich/ thák yżby synowie Israelscy Swietymi byli/ iáko y Pan Bog ich.

Mowit Pan do Moizessá y Aaroná/ rzekac: Rzeczcie synom Israelskim: The sa zwierzethá ktore wam beda ku pokármu ze wssystkich zwierzath ziemskich. Wsselkie zwierze z dobytkow/ ktore ma rozdzielone kopyto/ á znowu przezuwa/ bedziecie ieść Ale ktore przezuwa á kopyta ma cáłe y nie przedzielone/ iáko Wielbład ábo co inego tego niebedziecie pożywáć/ á wlidzbe nieczystych tákie odkłádayćie. Krolik kthory przeżuwácz on/ ále że kopytá niedzieli/ nie czysty iest. Záiac też bo y ten przeżuwa/ ále kopytá niedzieli. I Swiniá ktora ácz kopyto dzieli/ ále nie przeżuwa/ tych miesá nie bedziecie ieść/ y scierwow sie niebedziecie dotykáć: Bo wám sa nieczyste.

Deute: 14. Actu: 10.

Te też rzeczy/ ktore sie rodza w wodzie/ beda sie wam godziły ieść. Wsselka rybe ktora ma skrzelle y łuski/ ták w morzu iáko y w rzekách y Jeziorách/ bedziecie ieść. Ale cokolwiek skrzellow y łuski nie ma/ z tych rzeczy kthore w wodách pływáia y żywia/ brzytkie y przeklete wam beda. Miesá ich ieść nie bedziecie/ áni zdechłych sie dothykáć. Wssystkie rzeczy wodne/ kthore skrzellow y łuski niemáia/ nieczysthe mieć bedziecie.

2.Mach: 6.

Miedzy ptástwem thez/ tych rzeczy nie mäcie ieść/ y owssem sie ich mäcie strzedz. Orłá/ Nogá/ Orłá morskiego/ Kánie y Sepá według pokolenia iego/ y kázdego co iedno iest kruczego rodu/ ná podobieństwo iego: Strusá/ y Sowy/ y wodney Kánie/ Jastrzebá wedle pokolenia swego: Puhaczá/ Norká/ Czáple/ Łabeciá/ Pelikaná/ Sroki/ Rarogá/ y Kálándrá według rodu iego/ Dutká też y Niedoperzá. Wssystko ptástwo ktore chodzi ná czterzech nogách/ brzydliwe wam bedzie.

Co kolwie chodzi ná czterzech nogách/ ále ma dłuzsse poslednie goleni/ ná ktorych skacze po ziemi/ to bedziecie ieść/ iáki iest Chrzaszcz/ w rozmáitosci rodzáiow swych/ y Atákus/ y Opimákus/ y Kobyłká/ kázde wedle rodu swego. Ale ktory kolwiek ptak ma czthery telko nogi/ bedziecie sie im brzydzić: A kthokolwie by sie dotknał ich mártwych/ splugáwi sie/ y bedzie nieczystym aż do wieczorá. Co iesliby tho musiáło być/ áby co wyniosł tych martwych/ omyie odzienie swoie/ á przedsie bedzie nieczystym/ aż do zachodu słońcá.

Wsselkie zwierze ktore ácz ma kopytho/ ále nie rozdzielone/ áni przezuwa/ nieczyste bedzie: á cokolwiek sie go dotknie/ splugáwi sie. Kázde co chodzi ná łápách ze wssystkich zwierzat/ ktore o czterzech nogách chodza/ niecziste bedzie: I ktoby sie ich martwych dotknał / bedzie plugawy aż

do wieczorá. A ten ktoryby tákowych zwierzat martwych podnioſl/ omyie ſáty ſwoie/ y plugáwym bedzie aż do wieczorá: Abowiem the wſſyſtkie rzeczy beda wam nieczyſte.

The też rzeczy/ ſtych kthore po ziemi biegáia / w liczbie plugáwych bedziecie poczytáć. Láſicá / Myß / Krokodyl / iedno káżde wedle pokolenia ſwego/ Jeß / Slimak/ Krzeczek/ Jáßczorká / y Kret/ the wſſyſtkie rzeczy nieczyſte ſa. Ktory kolwiek by ſie dotknal ktorey rzeczy ſtych martwych/ bedzie plugáwym aż do wieczorá. A ieſliby nacż vpádlo cokolwiek z tych rzeczy martwych/ bedzie ſplugáwiono/ badz to náczynie drewniáne ábo ſſáthá / badz ſkorá ábo wloſienie: y w czym kolwie co bywá czyniono/ bedzie omyte w wodzie/ y nieczyſta rzecz tákowa bedzie aż do wieczorá/ á ták potym bedzie oczyzczona. Náczynie gliniáne w ktoreby co z tych rzeczy wpádlo/ bedzie plugáwe/ á przetho bedzie ſtluczono.

Leuiti: 6. & 15.

Wſſelki pokarm kthory ieść bedziećie/ ieſliby nań wlano wode/ nieczyſty bedzie. y wſſelki napoy/ ktorybyśćie pili ſtákowego naczynia/ nieczyſty bedzie. A cokolwiek z zdechłyn tákowych vpádloby ná to/ nieczyſte bedzie/ badz piec/ badz kociel álbo gárniec/ ſkáżony bedzie y nieczyſty. Ale ſtudnie y Cyſterny/ y wſſelkie zebránie wod/ czyſte bedzie.

Ktoby ſie martwych ſcierwow thych rzeczy dotknal/ bedzie plugáwym. Jeſliby tákowy ſcierw vpadl ná naſienie/ nie ſplugáwi go. Ale ieſliby kto náſienie woda polal/ á potymby zdechlináſie tego dotknełá nátychmiaſt bedzie ſplugáwiono.

Jeſliby vmárło bydle ktore ſie wam godzi ieść/ kthoby ſie ſcierwu iego dotknal/ nieczyſtym bedzie aż do wieczorá: J ktoby iadl co z niego/ álboby ie noſil/ omyie odzienie ſwoie/ á nieczyſthym bedzie áż do wieczorá.

Wſſelka rzecza ktora ſie po ziemi czolga/ bedziećie ſie brzydzić/ áni iey bedziećie zá pokarm mieć. Co kolwiek ná pierſiach o czwor nog łázy/ y ma wiele nog/ choćiaż też ſie po ziemi włoczy/ nie bedziećie tego ieść/ ábowiem brzytkie ieſt. Nieplugáwćie duß wáſſych/ áni ſie dotykayćie ſthych rzeczy niczego ábyśćie ſie niepopyſkáli.

Ja ieſtem Pan Bog wáß: Badźćie Swietymi/ bo ia ieſtem Swiety. Nie plugawćie duß wáſſych/ żadna rzecza kthora ſie czolga/ y rucha ná ziemi. Abowiem ia ieſtem Pan/ ktorym was wywiodł z ziemie Egyptſkiey/ ábych wam był zá Bogá Swietymi bedziećie/ Bo ia ieſtem Swiety. To ieſt práwo o zwierzetách y ptáſtwie y wſſelkiey duſzy żywiacey kthora plywa w wodzie/ y czolga ſie po ziemi: ábyśćie vmieli rozeznáć czyſte od plugáwego/ y wiedzieli cobyśćie ieść ábo co odrzucáć mieli.

Leuiti: 19. 1.Petri. 1.

Cap. 12.

Niewiáſty ktora rodzi nieczyſtość y oczyßczenia obyczay z offiára.

TMowił też Pan do Moizeſſá/ rzeknac: Mow ták ſynom Jſráelſkim y powiedz im. Jeſliby niewiáſtá poczawſſy porodziłá ſyná/ bedzie nieczyſta przez ſiedm dni/ według liczby dni ktorych odchodza od nich przyrodzone rzeczy. A oſmego dniá bedzie obrzezano dziećiatko. A oná trzydzieśći y trzy dni bedzie thrwáłá w oczyßczeniu krwie ſwoiey. Zadney rzeczy poświeconey nie dotknieſie/ áni wnidzie do kośćiołá/ dokad ſie niewypełnia dni oczyßczenia iey. A ieſliby dziewecżke porodziłá/ plugáwa bedzie dwie niedzieli/ według zwyczáiu przyrodzonych rzeczy niewieśćich/ y bedzie ſie czyśćić ſeßdzieſiath y ſeść dni.

Luce. 12. Ioan: 7. Gene: 17.

A gdy ſie wypełnia dni oczyßczenia iey/ ponieſie ná offiáre zá ſyná choć zá corke báránka rocznego/ ná offiáre zupełna: y gołabiathko álbo ſynogárlice zá grzech/ do drzwi Przybytku świádectwá/ y da ie kápłanowi: ktory bedzie one rzeczy offiárował przed Pánem/ y bedzie ſie modlił zá nie/ á ták bedzie oczyßczona od ſwey nieczyſtośći. To ieſt práwo niewieśćie/ gdy porodzi ſyná álbo dziewke.

Luce. 2.

A ieſliby niemogłá prze chudobe ſwa offiárowáć báránká/ weźmie dwie ſynogárlicze / álbo dwoie gołabiath / iedno ná offiáre zupełna á drugie zá grzech. J bedzieſie modlił zánie Kápłan/ tedy ták bedzie oczyſczoná.

Leuiti: 5.

Cap 13.

Spoſob poznánia thredu ná czlowiecze y ná Szácie.

MOwił Pan do Moizeſſá y Aaroná/ rzekac: Człowiek ná ktorego ſkorze y ćiele/ vkazáłyby ſie plány/ ábo kroſthy/ ábo co łſniacego ſie/ tho ieſt/ zárázenie tredu/ bedzie przywiedzion do Aaroná/ ábo do ktorego kolwie z ſynow iego. On gdy vzrzy trad ná ſkorze/ y włoſy zbieláłe/ á thenże trad być nižſſy nižli ſkorá y ine ćiáło/ iuž to bedzie trad/ á według zdánia iego bedzie oddzielon od ludzi.

Jeſliże bedzie ná ſkorze białość łſniaca

ſie/

ſie/ ále nie bedzie niżſſa niż ine ciáło/ y włoſy teyże máśći beda iáko y pierwey/ zámkniego káplan przez ſiedm̃ dni/ á w dzień ſiodmy oglada go. A ieſliby trad dáley ſie nieroſſyrzał/ ále był by wteyże mierze iáko y pierwey/ záſie go zámknie druga ſiedm̃ dni. A dniá ſiodme° oglada: Jeſliby ćiemnieyſſy był trad / á ná ſkorze by ſie nieroſſyrzył/ oczyśći go/ bo tho świerzb ieſt. J omyje on człowiek odzienie ſwoie/ á bedzie czyſtym. A ieſliby po thym oczyśćieniu y ogledániu káplánſkim / zás by trad roſł: przywioda go do káplaná/ y zda go zá nieczyſtego.

Bedzieli trad ná człowieczye/ przywioda go do káplaná/ y oglada go. A ieſli by zbieláłá ſkorá/ y włoſy ſie zmieniły od pierwſſey bárwy/ y okazáłobyſie żywe mieſſo: oſadzi káplan że tho iuż thrad záſtárzáły/ y wroſły w ſkore. Przetho wyobcuiego káplan iáko tredowátego á iuż nie zámknie/ bo iáwnie á iáśnie iuż tredowáty ieſt Jeſliby ſie rozſſyrzył y rozſſedł thrad iego/ ták żeby iuż oſiadł wſſyſthko ćiáło od głowy áż do nog/ co iedno bedzie mogł oczymá káplan obeźrzeć/ oglada go/ y oſadzi zá czyſty trad: Przeto że wſſyſtko ćiáło obroćiło ſie w białość/ y dla thego człowiek on czyſty bedzie. Jeſliżebyſie ná nim żywe mieſo vkazáło/ tedy zá rozſadkiem káplánſkim/ bedzie plugáwym/ y w poczeth do nieczyſtych zdan: Abowiem mieſo żywe ieſliby tredem było nákáżone/ nieczyſte ieſt. A ieſliby zás zbieláło / y ogárnełáby oná białość wſſyſtkiego człowieká/ ogladago káplan/ y czyſtym być oſadzi.

Ciáło ábo ſkorá/ ná ktorey ſie wrzod vczynił/ á potym by vleczony zároſł/ ták iżby ná iego mieſcu zoſtháłá blizná biała ábo przyczerwieńſſym/ bedzie przywiedzion tákowy człowiek do káplaná: Ktory gdy vzrzy mieſce tredu onego/ głebſſe niżli inne ćiáło/ y włoſy zbieláłe / zá plugáwego gi zda : bo ſie trad záiał/ ná mieſcu wrzodowym. Jeſliże włoſy nieodmieniły dáwney bárwy/ á blizná przyćiemnieyſſym/ ále nie głebſſa niżli okoliczne ćiáło/ zámknie go przez ſiedm̃ dni: ieſliby ſie rozſſerzyłá/ oſadzi go być tredowáthym: A ieſli ſtánie ná ſwym mieſcu/ blizná ieſt od wrzodu/ á człowiek tákowy czyſty bedzie.

A ćiáło y ſkorá ktoraby ogień ſpalił/ á po vzdrowieniu zoſtháłá by blizná biała ábo czerwona / oglada ia káplan. Jeſliby bielſſá byłá niżli pierwey/ y ſkorá iey niżſſa niżli ine ćiáło wkoło: oſadzi go być nieczyſthym: bo ſie iuż trad ná oney bliźnie záczał. Jeſliżeby włoſy bárwy pierwſſey nieodmieniły/ áni blizná niżſſa niżli ine ćiáło/ y znáki tredu niebełyby iáſne/ zámknie go przez ſiedm̃ dni/ á ſiodmego gi oglada: Jeſliby ſie rozſſerzył ná ſkorze trad/ zda gi plugáwym/ á ieſliby ná ſwym mieſcu ſtałá oná białość/ nie bárzo iáſna/ znáczy być blizne od ſpalenia/ á przeto bedzie oczyßczon/ bo blizná ieſt od ſpalenia.

Maż ábo niewiáſtá/ v ktoregoby w głowie ábo w brodzie iął ſie być trad/ oglada ie káplan: Jeſliżeby głebſſe było ono mieſce niżli ine ćiáło/ á włoſy z żołćiáły y z ćieńczáły/ wyobcuie ie/ bo máia trad w głowie ábo w brodzie. Ale ieſliby vzrzał mieſce nákáżenia rowne inemu ćiáłu/ y włoſy czarne: zámknie ie przez ſiedm̃ dni/ á ſiodmego oglada. Jeſliby nieprzyroſło tradu á włoſy máia ſwa bárwe/ y mieſce áno inemu ćiáłu podobne: ogola onego człowieká/ krom one° mieſcá gdzie ſie oná zmázá vkázuie/ y zámkna go przez druga ſiedm̃ dni: á ieſliże dniá ſiodmego vzrzy áno ſtoi ráná w ſwey mierze/ áni głebſſa ieſt niż ine ćiáło / oczyśći go / á zeprawſſy odzienie ſwoie/ czyſtym bedzie. Ale gdy by po tákowym oczyśćieniu / wyroſłá zás pláná ná ſkorze/ niebedzie wiecey pátrzył ieſli włoſy z żołćiáły ábo nie/ bo iuż iáwna rzecz że nie czyſthy ieſth. Ale byłáliby płáná/ á włoſy przedſie czarne/ niechay wie że ieſth człowiek zdrowy/ á ſmiele onim niechay powie że ieſt czyſtym.

Maż abo niewiáſtá/ v ktorey ná ſkorze vkáże ſie białość/ oglada ie káplan : ieſli obaczy przy ćiemnieyſſa białość łſnac ſie ná ſkorze/ niechay wie że nie trad/ ále pláná bárwy iáſney/ á człowieká być czyſtego.

Maż ktoremu z głowy włoſy láza/ łyſy á czyſty ieſt. J ieſliby z czołá mu włoſy oblázły/ przełyſiáły á czyſty ieſt. Jeſliżeby ná łyſinie/ ábo ná przełyſieniu/ biała ábo czerwona bárwá ſie vkazáłá / á káplan by tho vzrzał/ wyobcuie°/ bo bez pochyby tredowáty ieſt/ ktoremu to ná łyſinie wyroſło.

Kthokolwiek tedy bedzie tredowátym/ á oddzielony ieſt od ludzi według zdánia káplánſkiego/ bedzie miał odzienie ná ſobie rozprote/ głowe nága/ vſtá ſſátha zákryte/ y bedzie wołał żem ieſt pomázány y nieczyſty. Przez wſſyſtek ten czas/ iáko bedzie tredowátym y nieczyſtym/ ſam bedzie mießkał precz zá obozem.

Szátá ſukienna ábo lniána/ kthoraby miáłá trad ná wierzchu/ abo ná ſpodku/ ábo ſkorá/ ábo ktorakolwiek rzecz ſkorzána/ ieſliby plámá biała ábo czerwona byłá/ nákáżona ieſt tradem/ y vkaża ia káplanowi. On ogladawſſy / zchowa ia przez ſiedm̃ dni/ á ſiodmego dnia zás ia obezrzy/ vzrzyli áno przyroſło/ trad trwáły ieſt: oſadzi ſſáte być pomázána/ y káżda rzecz ná ktorey by był nálezion : á przeto bedzie ſpa-

Mathe: 8. Marci. 1. Luc. 5. & 17.

Nume: 5. 4.Reg:15.

lona w ogniu. Jeſliby vyrzał iż nieprzyroſło trędu/ każe vpráć ono mieſce ná ktorim ieſt płáná/ y zchowa ią záś/ przez drugą ſiedm̃ dni. J ieſliby obaczył że ſie pierwſſa bárwá nie przywróciłá/ áni przyroſło onego trędu/ oſadzi być ſſáte nieczyſtą/ y ſpali w ogniu/ przeto że ſie wyráziłá płáná ná niey. A ieſliby po zepraniu było ono mieſce trędu przyćiemnieyſſym/ oderżnie y oddzieli ie od cáłe°. Jeſliby ſie potym vkazałá táß płáná ná inych mieſcách/ kthore pierwey niebeły plániſte/ znák ieſt że to trąd tułáiący y nieſtáteczny: przetoż też ma być ſpalona. A ieſliby przeſtał/ vpierze ią po wtore w wodzie/ y będzie czyſta. To ieſt vſtáwá o trędzie ná ſſáćie ſukienney ábo lniáney/ ná wierzchu ábo ſpodku/ y wſſelkiey rzeczy ſkorzáney/ ktoraby miáłá być zá czyſtą ábo ſplugáwioną/ oſądzoná.

Cap. 14.

Offiáry kthoremi oczyßćiano trąd ták z człowieká iáko z domu ábo z ſſáthy.

Mathe: 8. Marci. 1. Luce. 5. & 17.

I Mowił Pan do Moizeſſá/ rzeknąc: Ten ieſt poſtępek/ gdy trędowáty ma być oczyżczony: Przywiodą go do kápłaná: A wynidzie do nie° z obozu/ y oglada go/ ieſliże obaczy że ſczedł iuż ſniego thrąd/ roſkaże onemu ktory ma być oczyßczony/ by offiárował zá ſie dwá wroblá żywe/ ktore by ſie godziły ieść/ y drzewo Cedrowe/ y iedwabiu iáſno czyrwonego/ y Hizopu. A iedne° z onych wroblow każe zábić w naczyniu gliniánym/ nád wodámi żywemi: A drugiego żywego z drewnem Cedrowym/ y znićią czerwonego iedwabiu/ y z Hizopem/ omoczy we krwi wroblá zábitego/ oną krwią pokropi ſiedm̃ kroć onego człowieká ktory ſie czyśći/ áby był práwie oczyßczony/ y wypuśći wroblá żywe°/ áby precż ná pole odlećiał.

A gdy ten człowiek ſpierze ſſáthy ſwoie/ ogoli wſſyſtkie włoſy ná ſwym ćielie/ y omyie ſie wodą: á ták oczyßczony/ wnidzie do obozu/ ále ták/ żeby ießcże przez ſiedm̃ dni/ nie wſſedł do Przybytku ſwego: á ſiodmego dniá ogoli głowę ſwoię/ y brodę/ y brwi y po wſſyſtkim ćiele włoſy/ y omyie po wthore ſſáty y ćiáło ſwoie.

Oſmego dniá weżmie dwá báránki niepokálone/ y owcę roczną krom plány/ á ná offiárę chlebową/ trzy dzieſiąte części od miáry Effi/ białey mąki/ ktora by byłá pokropioná oleiem/ á oſobno oleiu miárkę. A gdy kápłan ktory oczyśćia tákiego człowieká/ poſtáwi go/ z onemi rzeczámi wſſytkiemi przed Pánem/ we drzwiách Przybytku świádectwá/ weżmie báránká/ y będziego offiárował zá wyſtęp/ y oleiu onę miárkę. J gdy wſſyſtkie rzeczy będzie offiárował przed Pánem/ zábije báránká kędy wiec biją offiárę zupełną/ to ieſt ná mieſcu świętym. Abowiem iáko zá grzech/ tákież y zá opuſſczenie co dobre°/ offiárá przyſłuſſa kápłanowi: bo rzecż bárzo świętá ieſt.

A wziąwſſy kápłan krwie oney offiáry/ ktora offiárowaná ieſt zá grzech/ pomáże koniec práwego vchá/ y wielki pálec v práwey ręki y nogi/ onemu ktory ſie czyśći: Weżmie też y oleiu z naczynia/ náleie mu ná lewą rękę/ y omoczy w tymże oleiu pálec práwey ręki/ á pokropi przed Pánem ſiedm kroć: á co zoſtánie oleiu w lewey ręce/ pomáże koniec vchá práwe°/ y pálec wielki v ręki y nogi práwey/ onemu ktory ſie czyśći y ná krew ktora wyláná ieſt zá grzech/ y ná głowę iego. J będzie ſie zá nim modlił Pánu/ á vczyni ofiárę chlebową zá grzech: Tedy vczyni y zupełną offiárę/ y włoży ią ná ołtharz z offiárámi Napoynymi iey/ thedy człowiek tákowy/ będzie práwie oczyßczony.

Leuiti: 5. & 12.

Jeſliż by ták vbogi był/ żeby niemogł offiárowáć zá grzech tych rzeczy kthore ſą opiſáne/ tedy weżmie báránká ná offiárę/ żeby ſie zánim modlił kápłan/ y dzieſiątą część mąki białey pokropioney oleiem/ ku offiárze chlebowey/ y kwáthierkę oleiu/ y dwie ſynogárlice álbo dwoie gołąbiąt/ iedno zá grzech/ á drugie ná offiárę zupełną: y offiáruie to kápłanowi oſmego dniá oczyßczenia ſwe° v drzwi Przybytku świádectwá przed Pánem.

Ktory wziąwſy báránká zá grzech y kwáterkę oleiu/ y podnieſie wſićko poſpołu: á zábiwſſy báránká/ krwią iego pomáże koniec vchá práwego/ temu kthory ſie czyśći/ tákież y ná pálce wielkie v ręki/ y nogi iego práwey: A część oleiu náleie mu ná rękę lewą/ w ktorym omoczywſſy ſwoy pálec práwey ręki/ pokropi ſiedm kroć przed Pánem y dotknie ſie końcá práwego vchá/ człowieká one° kthory ſie czyśći/ y wielkich pálcow v ręki y nogi práwey/ ná mieſcu krwie/ ktora wyláná ieſth zá grzechy: oſtátek oleiu ktory ieſt w lewey ręce/ wleie ná głowę temu kthory ſie czyśći/ áby vbłagał Páná zań: á Synogárlicę álbo gołąbiathko/ będzie offiárował/ iedno zá grzech/ á drugie zá offiárę zupełną ſwemi offiárámi Napoinymi. To ieſt offiárá trędowatego ktory niemoże mieć wſſyćkiego doſtáthku ku oczyßczeniu.

Mowił też Pan do Moizeſſá y Aaroná/ tymi słowy: Gdy iuż wnidziećie do ziemie Chánáneyſkiey/ ktorą ia wam dam w

dzierzáwe/ iesli bedzie záráženie trędu w
domie/ poydzie gospodarz ktorego iesth
dom/ opowiádáiac tho kápłanowi/ y rze-
cze: Thák mi sie zda že iesth nieiáka zará-
zá Tredowa w domu moim. A on roskáže
áby wssyćko wyniesiono zdomu/ drzewiey
nižli wnidzie do niego/ áby opátrzył iesli
že iest zárażony trędem/ by niebyły nieczy-
ste rzeczy wssyćkie/ ktore sa wnim. A po-
tym wnidzie y opátrzy trąd domowy: V-
zrzyli ná ściánach iego iákoby dołeczki blá
de álbo šáráwe skárade/ y głebsse nižli ine
miescá/ wynidzie z domu/ y chneth zám-
knie gi przez siedm dni. A siodmego dniá
wroći sie zás tám/ y opátrzy: á vzrzyli áno
przyrosło trędu/ káže wyłomić kámienie/
ná ktorych trąd iest/ y wyrzućić z miásthá
precz ná miesce nieczyste: á dom wyskrobáć
wnathrz wkoło/ y wyssypáć proch onego
šorowániá z miástá/ ná miesce nieczyste/
A káže ine kámienie wpráwić/ ná miesce
onych ktore wybrano/ y inym tynkiem po-
tynkowáć dom.

A iesliby po tym odnowieniu/ y prochu
wyniesieniu/ y pothynkowániu nowym/
wssedssy kápłan/ vzrzał áno zás thrąd sie
wroćił/ á ná ściánach že sa splugáwione/
trąd iest trwáły/ á dom splugáwiony: kto-
ry nátychmiast rozbiora/ á kámienie/ drze
wo y wssyćiek rum/ wyniosa zá miásto/ ná
miestze nieczyste. Ktoby wssedł do onego
domu gdy był zámkniony/ nieczysthym be-
dzie áž do wieczorá: I ktoby spał álbo iadł
co wnim/ spierze odzienie swoie.

Jesližeby kápłan wchodzac do onego do
mu/ vzrzał že trędu nieprzyrosło ná no-
wym tynkowániu/ oczyśćigo y przywroći
mu zdrowie: A przy oczyšcániu ie°/ weżmie
dwá wroblá žywe/ drzewo Cedrowe/ y nit
kę iedwabiu iásno czerwonego/ y Hysop: y
zábiwssy iednego ptaššká w naczyniu gli-
niánym nád žywymi wodámi/ weżmie drze
wo Cedrowe/ y Hysop/ y nitkę czerwona
y wroblá žywego/ tedy omoczy tho wssyćko
we krwi ptaššká zábitego/ y w wodach žy-
wych: y pokropi dom siedm̃ kroć/ y oczyśći
gi ták krwia ptašškowa/ iáko wodámi žy-
wemi/ y wroblem žywym/ y drzewem Ce-
drowym/ y Hysopem/ y nitka czerwona. A
gdy iuž wypuśći wroblá žywego/ áby swie-
bodnie lećiał ná pole/ bedzie sie kápłan mo
dlił zá dom/ á ták práwie oczyšczon bedzie.
Ten iest postepek o wsselkim trędzie ná ćie
le/ ná šáćie/ ná domie/ ná bliznie/ o wyni
káiacych lissáioch / o swiátłych y o łsnia-
cych sie plánach/ y o tych ktory sie wrozmá
ite bárwi mienia/ ábyśćie mogli poznáć/
kiedy iest rzecz czysta/ á gdy nieczysta.

Cap. 15.

O czyśćiánie Meža z ktorego nieczystość nasienna
ciecze/ y niewiásty ktora przyrodzone rzeczy ćierpi.

MOwił Pan do Moižessá y Aa-
roná/ temi słowy: Mowćie sy-
nom Isráelskim á rzecżcie im.
Mąž z kthorego ćiecže nieczy-
stość násienia/ nieczysty bedzie. A ná then
czás beda rozumieć/ že te wáde ma ná sie/
gdyby ná káždy czás plugáwa wilgość przy
schłá do ćiáłá ie°/ á spiekłá sie: pośćiel ná
kthoreyby ležał/ y na czym by tež siedział/
nieczysta rzecz bedzie. Jesliby kthory człó-
wiek dotknał sie łožá iego/ spierze odzienie
swoie/ á sam omywssy sie woda/ bedzie nie
czystym áž do wieczorá.

Jesliby siadł tám gdzie on siedział/ spie
rze odzienie swoie: á omywssy sie woda/
nieczystym bedzie áž do wieczorá. Kthoby
sie dotknał ćiáłá iego/ spierze odzienie swo
ie: á sam omywssy sie woda/ przedsie ied-
nák nieczystym bedzie do wieczorá. Jesliby
tákowy człowiek nieczysty/ plunał ná czy-
stego/ vpierze odzienie swoie on czysty/ á
omywssy sie woda/ nieczystym bedzie áž do
wieczorá. Podkład ná ktorymby siedział/ y
co by tylko pod tákowym człowiekiem nie
czystym było/ nieczyste bedzie áž do wieczo
rá. I ten ktoby tákowe rzeczy niosł/ spie-
rze odzienie swoie/ á sam sie woda omyie/
przedsie nieczystym bedzie áž do wieczorá.
Wsselki kogoby sie ten nieczysty dotknał/
nieumywssy przed tym rak/ spierze odzie-
nie swoie/ á sam omywssy sie woda/ nieczy
stym bedzie áž do wieczorá. Naczynie gli
niáne ktoregoby sie dotknał/ bedzie stłuczo
no: A drzewiáne/ vpłocza y wymyia woda.

Jesliže bedzie vzdrowiony/ then kthory
tákowa niemoc ćierpi/ náliczy siedm̃ dni
po oczyśćieniu swoim/ y omyie wssysthko
ćiáło y odzienie swoie w wodach žywych/
tedy bedzie czysty. A osmego dniá/ weżmie
dwie Synogárlice/ ábo dwoie Gołabiat/
y przyidzie przed oblicznośc Páńska do
drzwi Przybytku świádectwá/ y da ie ká-
płanowi: ktory offiáruie iedno zá grzech/
á drugie offiára zupełna: y bedzie sie zá
nim modlił przed Pánem/ áby był oczyšczo
ny/ od they niemocy swoiey. Męščyzná
ktoryby miał spráwe z niewiásta/ omyie
wssystko ćiáło swoie woda/ á nieczysthym
bedzie áž do wieczorá. Száte y kožuch kto-
ry bedzie wten czás miał/ ochedoży woda/
á bedzie nieczyste odzienie ono áž do wie-
czorá. Niewiástá z kthora ma spráwe/ o-
myie sie woda/ á nieczystha bedzie áž do
wieczorá.

Niewiástá ktora ná nowie kxiežycá ćier
pi przyrodzone rzeczy/ przez siedm̃ dni be-
dzie odłaczona: Káždy kto sie iey dotknie/

Leuiti: 18.
Matth: 9.
Leuiti: 6 & 12.
Leuiti: 10.
Exodi: 40.
3. Reg: 8.

nieczyſtym będzie aż do wieczora. J tho mieſce/ gdzie ſiedzie ábo ſie położy wtey ſwoiey niemocy/będzie ſplugáwiono. Kto byſie dotknął łożá iey/ ſpierze odzienie ſwoie/á ſam omywſſy ſie wodą/ nieczyſtym będzie aż do wieczorá. Wſſelka rzecz ná ktoreyby ſiádłá/ kto by ſie iey dotknął/ ſpierze odzienie ſwoie/ á ſam omyty wodą/ będzie nieczyſty aż do wieczorá. Jeſliby miał ſnią meſzczyzná ſpráwę ná ten czás gdyby cierpiáłá przyrodzone rzeczy/ plugáwym będzie przez ſiedm̄ dni/ y wſſyſtká pościel ná ktoreyby ſpał/ będzie ſpługáwioná. Niewiáſtá kthora cierpi ſwą te chorobę dłużey nizli czás náznáczony ieſt/ ábo kthorey po rzeczy przyrodzoney nie przeſtawa krew płynąć/ dokąd to będzie cierpiáłá/ nieczyſtą będzie/ rownie iáko czáſu przyrodzoney niemocy. Wſſelka pościel ná ktorey by ſpáłá/ ábo ná czymby iedno ſiedziáłá/ſplugáwioná będzie. A kthokolwiekby ſie iey dothknął/ ſpierze odzienie ſwoie/ á ſam omythy wodą/ nieczyſthym będzie aż do wieczorá.

Leuiti: 18.

Mathe: 9.

Jeſliże ſie záſtáwi/ y przeſtánie być ná nię rzecz przyrodzoną/ náliczy ſiedm̄ dni po vzdrowieniu ſwym/ á oſmego/ będzie ofiárowáć zá ſie káplanowi/ dwie Synogárlice álbo dwoie Gołąbiąt / do drzwi Przybytku świádectwá: kthory vczyni iedno zá grzech/ á drugię offiárę zupełną/ y będzie zá nią proſił przed Pánem/y zá niemoc nieczyſtości iey.

Przeto będziecie vczyć ſyny Jſráelſkie/ áby ſie wiárowáli wſſelkiey plugáwości/ áby niepomárli w ſmrodziech ſwoich/ gdyż by ſplugáwili Przybytek moy kthory ieſt miedzy nimi. Tá będzie ſpráwá około tego ktory cierpi tákową niemoc/ y kthory ſie plugáwi ſpráwą zniewiáſtą/ y około niewiáſty ná kthorą przychodzą przyrodzone rzeczy/ ábo ktora vſtawicznie cierpi krwothok/ y człowieká ktoryby ſpał ſtąkową.

Leuiti: 6. & 12.

Cap. 16.

Kiedy ábo iáko káplan miał wchodzić do Swiątnice/ y oczyścić ią z Przybytkiem y z Ołtharzem/ y iáko miał Kozłá żywego offiárowáć.

J Mowił Pan do Moizeſſá / po śmierci onych dwu ſynow Aaronowych/ ktorzy offiáruiąc ogień cudzy/zábici ſą: Y przykazał mu/ mowiąc: Mow do Aaroná brátha twoiego/ áby nie ná káżdy czás wchadzał do Swiatnhice / kthora ieſth z onę ſthronę záſłony/ przed Vbłágálnią/ ktorą przykrywáią Archę/by nie vmárł.(Abowiem w obłoku ſie vkaże nad Vbłágálnią/)Acz pierwey tho vczyni. Cielcá zá grzech/á báráná zupełną ofiárą/ będzie ofiárowáł. Oblecże ſie w ſuknię lnianą/ ſpodnice też wdzieie ná łono ſwoie : opáſſe ſie páſem lniánym/ á czapkę lniáną włoży ná głowę:Abowiem tho odzienie świete ieſt: wktore wſſyſtko ſie oblecże/ gdy pierwey ciáło ſwe omyie. Przyymie też od wſſyſtkiego gminu ſynow Jſráelſkich/ dwá kozły zá grzech/ y iednego báráná ná offiárę zupełną.

Leuiti: 10.

Exodi. 40.
3. Reg: 8.

A gdyż będzie offiárowáł cielcá/ y modlić ſie będzie zá ſie y zá dom ſwoy/ poſtáwi dwu kozłu przed Pánem we drzwiách Przybytku świádectwá: puściwſſy ná obudwu los/ ktory ſie ſnich ma doſtáć Pánu/ á ktory ma być wypuſzczon: A ná ktorego pádnie los Páńſki/ będziego offiárowáł zá grzech: Drugiego lepák kozłá ktorego máią wypuścić/poſtáwi żywe° przed Pánem/ by vczynił modlitwę nád nim/ á wypuścił go ná puſzczą. Tho rządnie wypełniwſſy / będzie offiárowáł cielcá / á modląc ſie ſam zá ſię y zá dom ſwoy/ zábije go.

Hebre: 9.

J wziąwſſy Turybularz/ węgla z ołtarzá weń nákłádzie/ á nákłádſſy reką wonnego kádzidłá iuż ná to ſpráwionego/ wnidzie zá záſłonę do Swiątnice: áby ták nakłádſſy kádzidłá w turybularz/ dym kádzidłá onego okrył Vbłágálnią/ ktora ieſth nád Archą/ á tákby nieumárł: J weźmie krwie cielcowey/ á omoczywſſy pálec/ pokropi ſiedmkroć/ przeciwko Vbłágálni ná wſchod słońcá.

Leuiti: 3.

A gdy zábije kozłá zá grzech ludzki/ wnieſie krew iego zá záſłonę/ iáko ieſt opiſáno o krwi cielcowey/ áby nią kropił przeciwko Vbłágálniey/ á oczyścił Swiątynią od nieczyſtości ſynow Jſráelſkich/y od przeſtępowánia y wſſyſthkich grzechow ich Tymże ſpoſobem vczyni w Przybytku świádectwá/ ktory poſtáwiony ieſt miedzy nimi/ w pośrzodku przybytkow nieczyſtych ych.

Zadny człowiek niechay nie będzie w Przybytku kiedy Biſkup będzie wchodził do Swiathnice/ áby ſie modlił ſam zá ſie/ y zá dom ſwoy/ y zá wſſyſtek zbor Jſráelſki/ ták długo ażby záſz wyſſedł z Przybytku. A gdy wynidzie do ołtarzá ktory ieſth przed Pánem/niechay ſie modli ſam zá ſie á wziąwſſy krew Cielcową y kozlą/ wyleie ná rogi ołtarzowe wkoło: y pokropi pálczem ſiedm kroć/ á ták oczyści y poświęci gi/od nieczyſtości ſynow Jſráelſkich. Gdy iuż ták oczyści Swietnicę/ y Przybytek/ y Ołtarz/ tedy niechay offiáruie Kozłá żywego/ á włożywſſy obiedwie ręce ná głowę iego/ niech ſie ſpowiáda wſſyſtkich nieprawości wſſech ſynow Jſráelſkich/ y

wſſyſtkich win y grzechow ich/ zá kthore modlac ſie nád glowa iego/ wypuśći go ná puſſcza przez człowieká ná tho nárzadzonego. A gdy iuż poniesie ná ſobie kozieł wſſythkie niepráwośći ich do ziemie puſtey/ y gdy go iuż wypuszcza ná puszcza/ wroćiſie Aaron do Przybythku świádectwá/ á zewlokſſy odzienie w kthore ſie był oblokł gdy wchodził do Swietnice/ y zoſtáwiwſſy ie thám/ zmyie ćiáło ſwoie ná mieſcu świetym/ y oblecze ſie w odzienie ſwoie: A wyſſedſſy będzie offiárował zupełna offiáre ſwoie y poſpolſtwá/ y będzie ſie modlił thák ſam zá ſie iáko za wſſyſtek lud: A tłuſtość ktora offiárowano zá grzechy/ ſpali ná ołtarzu. On lepak ktory wypuśći kozłá wolnego/ omyie ćiáło ſwe woda á ſſáty ſpierze/ thoż dopiro wnidzie do Obozu.

Ezec: 43.

A cielcá y kozłá onego kthorych pobito zá grzech/ y kthorych krew wnieſiono do Swietnice ábyſie oczyszczánie doſkonále ſtáło/ wynioſa precż z obozu/ y ſpala ogniem/ y mieſſo y ſkore/ y gnoy ich. A ktokolwiek ich będzie palił/ omyie ćiáło y száty ſwoie/ thoż dopiero wnidzie do obozu. J będzie to chowáć zá práwo wieczne.

Leuiti: 23.

Mieſiacá ſiodmego/ á dzieſiatego dniá tegoż kxieżycá będziećie martwić duſſe wáſſe/ żadney ſpráwy niebedziećie czynić/ ták domorodak iáko ten ktory miedzy wámi ieſt wgośćinie. Wten dzień będzie was oczyszczał (kapłan) od wſſyſtkich grzechow wáſſych/ y przed Pánem ſtániećie czyſthymi: Abowiem Sobbothá odpoczynienia dzień ieſt/ á będziećie trapić duſſe wáſſe/ * nabożeńſtwem wiecznym.

* vſtháwa wieczna.

A będzie was oczyszczał Kápłan kthory by był pomázány/ á ktorego rece ſa poświecone/ áby kápłáńſki vrzad ſpráwował miáſto oycá ſwego: J oblecze ſie w ſſáte lniána/ á w odzenie świete/ y oczyśći świetnice/ y Przybytek świádectwá/ y Ołtarz/ y Kápłani/ y wſſyſtek lud. A będziećie to chowáć zá práwo wiekuiſte/ ábyśćie ſie modlili zá ſyny Jſráelſkie/ y zá wſſyſtkie grzechy ich/ ras wrok. Vczynił ták Moizeſz iáko mu przykazał Pan.

Exodi.30.
Hebre: 9.

Cap. 17.

Nigdziey iedno v drzwi Przybythkowych ma być offiárowano/ á krwie y zdechliny zákazano.

Mowił Pan do Moizeſſá/ rzeknac: Mow Aaronowi y ſynom iego/ y wſſyſthkim ſynom Jſráelſkim/ thymi słowy: Przykazał wam Pan ták mowiac/ káżdy człowiek z domu Jſráelſkiego/ zábiliby wołu/ owce/ álbo koze/ w obozie álbo gdzie indzie kromia obozu/ á nie offiárowałby do drzwi Przybytkowych offiáry Pánu/ winien będzie rozlania krwie: nieinácżey iedno iáko kiedyby krew przelał/ ták zginie z poſrzodku ludu ſwoiego.

A przetoż ſynowie Jſraelſcy offiáry ſwoie/ ktore bija ná polu/ offiárowáć máia kápłanowi/ áby były poświecone Pánu/ v drzwi Przybytku świádectwá/ á niechay ie offiáruia Pánu offiáry ſpokoyne. J wyleie kápłan krew ná ołtarz Páńſki/ v drzwi Przybythku świádectwá/ y ſpali tłuſtość ku woniey Pánu bárzo przyiemney: A zadnym obyczáiem iuż wiecey niebeda offiárowáć offiar ſwoich czártom/ ſktorymi ſie ſcudzołożyli. Beda tho mieli práwo wieczne y potomkowie ich. J rzeczeſz też do nich: człowiek z domu Jſráelſtiego/ y gość ktoryby miedzy nimi mieſzkał/ ktoryby ofiárował zupełna álbo iáka kolwiek inſſa offiáre/ nieprzywiodſſy iey pierwey ku drzwiam Przybytkowym/ áby ia tám było offiárowano Pánu záginie z ludu ſwoiego.

Leuiti: 7

Káżdy człowiek z domu Jſráelſkiego/ badz też gość álbo przychodzień/ ktory by obywał miedzy nimi / ieſliże będzie pożywał krwie/ záſtáwie twarz ſwa przećiwko niemu/ á wygłádze go z ludu mego/ Abowiem duſſá zwierzeca / wekrwi ieſth: á ia dałem wam krew/ ábyśćie nia oczyszczáli duſſe wáſſe ná ołtarzu/ á żeby krew byłá dla oczyszczenia grzechu wſſelkiey duſſe. A przetożem rzekł ſynom Jſráelſkim: Zadny człowiek zwas niebedzie pożywał krwie/ áni gość ktoryby miedzy wámi mieſzkał.

Ktory kolwiekby człowiek/ badz z ſynow Jſráelſkich/ badz też z przychodniow ktoryby miedzy wámi mieſzkał/ myśliſtwem ſwym álbo ćieżba iał zwierzá álbo pthaká słuſnych ku pokármu/ niechay wypuśći krew zniego/ á záſſypie ia ziemia: Bo duſſá záiſte wſſelkiego zwierzećiá ieſth we krwi. A wthen ſpoſob rzekłem ſynom Jſráelſkim/ krwie wſſelkiego zwierzećiá niebedziećie ieść/ bo duſſá zwierzeca we krwi ieſt: A ktokolwiek by ia iadł / zginie. Człowiek ktoryby iadł zdechline/ álbo co zwierz vduśił/ ták zdomakow iáko thez z przychodniow/ ſpierze odzienie ſwoie/ y ſam ſiebie woda omyie/ á ſplugáwiony będzie aż do wieczorá: á ták tym porzadkiem czyſt będzie. Jeſliże nie ſpierze odzienia ſwego/ áni ćiáłá omyie/ poniesie grzech ſwoy.

Gene: 9
Leuiti: 3
7 & 19.

Cap. 18.

Sthopnie Małżeńſtwá nieprzyſtoynego/ y rozmáite plugáwośći ćieleſne.

Mowit

Lewiticus rzeczone.

Mowił Pan do Moizessá/ rzekąc: mow synom Jsráelskim/ á powiedz im/ Ja iestem Pan Bog wáß: Nie bedziecie sie spráwiáć/ według obyczáiow ziemie Egyptskiey wktoreiesćie mießkáli: áni według obyczáiu ziemie Chánáneyskiey/ do ktorey was mam doprowádzić/ y według vstaw y zwyczáiow ich niebedziecie chodzić. Bedziecie czynić sądy moie/ przykazánia moie bedziecie záchowywáć/ y chodzić wnich. Ja Pan Bog wáß. Przystrzegayćie pilnie praw y sądow moich/ kthore człowiek pełniac/ żyw bedzie wnich. Ja Pan Bog wáß.

Zadny człowiek/ do niewiásty ktora mu blisko iest we krwi nieprzystepuy/ áby miał odkryć sromothe iey. Ja Pan. Loná oycá twoiego/ tudzieß y mátki twoiey/ nie od kryieß. Mátká twoiá iest/ nie odkryieß sromoty iey. Sromothy żony oycá twoiego/ nie odkryieß: bo iest sromotá oycá twoiego. Loná siostry twoiey od oycá/ ábo od mátki/ chodz domá ábo indzie sie rodziłá/ nie odkryieß. Loná corki syná twoiego ábo wnuczki z corki twoiey nie odkryieß: bo sromotá twoiá iest. Loná corki oycá twoiego żony/ ktora porodziłá oycu twoiemu/ y iest siostrá twoiá/ nie odkryieß. Sromoty siostry oycá twoiego nie odkryieß/ bo ćiáło iest oycá twoiego. Loná siosthry máthki twoiey nie obnáżyß/ przetho yż ćiáło iesth mátki twoiey.

Loná stryiá twoiego nie obnáżyß/ áni przystapiß do żony iego/ kthora tobie iest bliská przyiaciołká. Loná niewiastki twoiey nie odkryieß/ bo żoná syná twego iesth: áni odkryieß sromoty iey. Zony tákież brátá swoiego żadny niebierz. Loná żony brátá twoiego nie odkryieß/ bo sromotá brátá twego iest. Loná żony twoiey y corki iey nie obnáżyß. Corke syná iey/ y corke corki iey nie weśmieß/ byś miał odkryć sromote iey: bo ćiáło iey są/ á tákowe z iećie/ hániebne iest. Siostre żoney twoiey nie vczyniß sobie ku sromotney spráwie/ áni odkryieß ßkárádośći iey/ poki oná żywá.

Do niewiásty ktora ćierpi przyrodzone rzeczy nieprzystepuy/ áni obnáżyß plugáwośći iey. Z żoną bliźniego twego niepopełniay cudzołostwá/ áni sie plugaw śnia. Z plemienia twego niedáway áby ktho miał offiárowáć Báłwánowi Moloch / áni splugáwiß tym imienia Bogá thwoiego/ Ja Pan. Maż z mężczyzna niebedzie grzeßył/ bo tho iest plugáwość przekleta. Z żadnym źwierzećiem niebedzieß sie mießáł/ áni sie nim splugáwiß. Niewiástá nie bedzie mieć spráwy z bydlećiem: Bo to iest hániebna złość.

Nie plugawćie sie temi wßystkiemi rzeczámi/ ktoremi sie splugáwili wßyscy pogáni/ kthore ia wygłádze przed oblicznośćia wáßą/ y ktoremi splugáwioná iestzie miá: á ia sie pomßcze nád ich smrodliwemi grzechy/ á wygłádzi ie z siebie zemiá ná kthorey mießkáia. Pilnie strzeßćie przykazánia y sądow moich/ ábyśćie nic nieczynili ze wßystkich tych plugáwośći/ thák domacy iáko y gość kthory mießka v was. Abowiem te wßystkie przeklete złośći spácháli Pogáni kthorzy mießkáli w ziemi/ á byli przed wámi/ y splugáwili ią. Przetho pátrzćie thego by lepak y was tákież niewygłádziłá ziemiá/ gdybyśćie tákowe rzeczy czynili/ iáko wygłádziłá Pogány ktorzy byli przed wámi. Wßelki człowiek ktoryby vczynił iáka niecnote stych/ záginie z posrzodku ludu swego. Strzeßćieß roskazánia moiego/ nieczyńćie tego co czynili ći ktorzy byli przed wámi/ áni sie plugawćie tákowemi rzeczámi: Ja Pan Bog wáß.

Ezec: 18. Roma: 10. Galat: 3. Gene: 19. Ezec. 22. 1. Cori: 5. Deute: 22. & 27. Deute: 27. 2. Reg: 13. Leuiti: 20. Gene: 38. Deute: 27. Deute: 25. Math: 14. Gene. 29. Leuiti: 15. Ezech: 22. 2. Reg: 11. Leuiti: 20. Roma: 1. Deute: 27.

Cap. 19.

Náuki á Przykazánia rozmáite kthore sie śćiagáią do sądow y ku dobrym obyczáiom.

Mowił Pan do Moizessá/ rzekąc: Mow do wßystkie° zboru synow Jsráelskich/ á powiedz im: Bądźcie świeći/ Bo ia Pan Bog wáß iestem świety. Jeden káżdy boy sie oycá y mátki swoiey. Sobboth moich przystrzegayćie pilnie: Ja Pan Bog wáß. Nie wdawayćie sie ku Báłwánom / áni sobie czyńćie Bogow lanych: Jáćiem iest Pan Bog wáß.

Kiedy kolwiek bedziećie offiárowáć offiáre spokoyna Pánu / áby sie zlitował nád wámi: thegoß dniá kthorego bedzie offárowaná/ bedziećie ia ieść y drugiego dniá: ále co iuż do trzećiego dniá zostánie/ tho ogniem spalićie. Jesliżeby ktho iadł co zniey po dwu dniu/ przeklethym bedzie/ á niemiłośći przećiw Bogu winien/ y ponieśie ná sobie grzech swoy: Bo rzecz Pánu świeta splugáwił/ y záginie tákowy człowiek z ludu swego.

Kiedy bedzieß żał zboże ná rolách twoich/ nieprzyrznieß do sámey ziemie: áni bedzieß zbierał kłosow ktore sie vtrząsly: tákież y ná winicy twoiey gron y iágod ktore vpádna/ niepozbieraj: Ale zostháwi vbogiem y ludziom podrożnym/ áby sobie zbieráły: Ja Pan Bog wáß.

Niebedziećie kráść/ áni też nieprawdy mowić: áni ieden káżdy bliźniego swego podchodzyć. Nie bedzieß krzywo przysiegał przez imie moie/ áni splugáwiß imienia Bogá twego: Ja Pan.

Leuiti: 12. & 20. 1. Petri. 1. Leuiti: 7. Leuiti: 23. Deute: 24. Exodi. 20. Math: 5.

(Deute: 24. Tob: 4. Deute: 27.)

Nie bedzieß potwarzy kładł ná bliźnego twego/ áni go gwałtownie vćiſkáć bedzieß: Nie bedzieß przy ſobie trzymał zapłáty robotniká twego/ do iutrá.

Nie bedzieß łáiał głuchemu/ áni przed ſlepym położyß czymby ſie mogł obráźić: Ale ſie bedzieß bał Páná Bogá twoiego: Bo ia ieſtem Pan.

(Deute: 17.)

Nie bedzieß czynił co nieprawego ieſt/ áni bedzieß ſadził nieſpráwiedliwie: Nie miey bácznośći ná vbogie°/ áni czći oſoby bogátego: ále ſadz bliźniego twego ſpráwiedliwie. Nie bedzieß oſkárżáczem áni poduſzczáczem miedzy ludźmi. Nie bedzieß ſtał o gárło bliźniemu twemu/ áby krew iego byłá wylaná: Ja Pan. Nie bedzieß miał wnienawiśći brátá twoiego w ſercu twoim/ álego iáwnie z karz/ ábyś niemiał grzechu ná ſobie dla niego.

(Eccle: 10. Math: 18. Mathe: 5.)

Nie ſſukay iákoby ſie pomśćił/ áni pámietay ná krzywde ktoraś wziął od mieſzczánow twoich: Przyiaćielá twego bedzieß iáko ſam ſiebie miłował: Ja Pan: Przykazánia mego pilnie ſtrzeżćie.

(Mathe: 22. Roma: 13. Gene: 36.)

Nie dopuśćiß bydlećiu twemu/ áby ſie ſchodziło z bydlećiem inego á roznego rodzáiu: Roley twoiey nie oſieieß rozmáitym naſienim: Száty ktora vtkána ze dwu rzeczy/ nie obleczeß ná ſie.

(Deute: 22.)

Jeſliżeby człowiek miał ſpráwe z białagłowa/ ktoraby byłá służebnica bądź by też* ſláchćianká/ ále áni zapłáta odkupioná/ áni wolnośćia dárowaná: obudwu ſkarza ále nie ſtráca/ bo nie byłá wolna: A zá grzech ſwoy bedzie offiárował Pánu ku drzwiam Przybytku świádectwá/ báráná: á bedzie ſie kápłan modlił zań y zá grzech iego przed Pánem / y bedzie mu miłośćiw á grzechu odpuſzczenie weźmie.

(* Zaſlubiona. Exodi. 21. Hebre: 10.)

Gdy wnidziećie do ziemie / á bedziećie wniey ſzczepić drzewá owocne/ obrzezećie pierwſſe owoce z nich: Jábłká ktore vrodza/ nieczyſte beda/ áni ich bedziećie ieść: Ale czwartego roku/ wſſyſthek owoc ich bedzie poświecon chwálebny Pánu: A piatego roku bedziećie ieść owoce/ pozbiera wſſy iábłká ktore ſie z rodza: Ja Pan Bog wáß.

(Leuiti: 3. & 17. Deute: 18. Leuiti: 21. Nume: 6. Deute: 14. Ezec: 44.)

Nie bedziećie ieść mieſá ze krwia: Nie bedziećie / Wieżdżb / Wrożek / ſthroić / áni bedziećie we ſny wierzyć: Włoſow wáſſych wokuł ſthrzyc / á brody golić nie bedziećie : Nád vmárłym nie bedziećie rzezáć ćiáłá wáſſego / áni iákiego znáku ábo piathná ſobie czynić: Ja Pan. Corki twoiey niewydáy ná nierzadność/ áby ſie ziemiá nieſplugáwiłá á niebyłá pełná grzechu nieczyſthego: Swiath moich ſtrzeżćie/ á Swiethnice ſie moiey boyćie: Ja Pan.

(1. Reg: 28.)

Nie chodźćie do Czárnokxiężnikow/ áni ſie o czym pytayćie od Wieſzczkow/ ábyśćie ſie przez nie nieſplugáwili: Ja Pan Bog wáß. Przed człowiekiem ſſedziwym powſtań/ á czći oſobe ſtárego/ á boyſie Páná Bogá twoiego: Ja ieſtem Pan. Bedzieli mieſzkał miedzy wámi cudzoziemiec w ziemi wáſſey/ niezámiátayćie mu tym oczu: ále mieyćie go ſobie iáko iednego ſyná they ziemie: y bedziećie go miłowáć/ iáko ſámi ſiebie/ bośćie y wy tákież byli przychodnie w ziemi Egypſkiey: Ja Pan Bog wáß.

(Eccle: 8. 1. Timo: 5. Exodi. 22.)

Nieczyńćie nic nieprawego w Sadzie/ w łokćiu / w ważeniu / w pomierzániu. Szale niech beda ſpráwiedliwe/ y iednákie á rowne gwichti/ ſpráwiedliwy korzec/ y ſpráwiedliwe muſchy álbo kwarty. Ja Pan Bog was/ kthorym was wywiodł z ziemie Egiptſkiey. Strześćie wſſego przykazánia moiego/ y wſſyſtkich ſſadow moich/ á czyńćie ie. Ja Pan.

(Deute: 25. Ezec: 45.)

Cap. 20.

Ci kthorzy offiáruia Báłwánom ſplemienia ſwego/ ktorzy czárownikow ábo wrożek ſie dokłádáia/ ktorzy rodzicom łáia/ y zbydlety nieucżćiwe ſpráwy miewáia/ máia być śmiercia ſtráceni.

(Leuiti: 18. Pſal: 105.)

Mowił Pan do Moizeſſá/ rzeknac: Powiedz ták ſynom Jſráelſkim/ Człowiek bądź z ſynow Jſráelſkich/ bądź z cudzoziemcow ktorzy mieſzkáia miedzy wámi/ ieſliby ktory offiárował z plemienia ſwego ſyná ábo dzieweczke báłwánowi Moloch/ śmierćia niechay zginie: Ludzie oney ziemie vkámionuia go. A ia poſtáwie oblicze moie przećiwko iemu/ á wytne gi ze ſrzodku ludu mego/ przeto że dał z plemienia ſwego báłwánowi Moloch/ á że ſplugáwił Przybytek moy ſwiety/ á imieniu memu ſwietemu lekkość vczynił. Jeſliżeby lud oney ziemie te° zá niedbał/ á lekce ſobie tho przykazánie moie ważył/ ták żeby wypuśćił człowieká te° ktory ofiárował z plemieniá ſwego báłwánowi Moloch/ á niechćiałby go ſtráćić: Záſtáwie thwarz ſwa przećiwko człowiekowi onemu/ y przećiw krewnym iego/ á wygłádze y iego y wſſyſtkie ktorzy przyzwalali iemu/ áby cudzołoſtwo popełnił do báłwáná Moloch/ że ſrzodku ludu ſwego.

Człowiek kthoryby ſie vdał do Czárnokxiężnikow y wrożek á wieſzczkow/ á ſplugáwił by ſie nimi: Poſtháwie twarz moie przećiwko niemu/ á wygłádze go z poſrzodku ludu moiego. Poświacayćieſie á ſtańćie ſie ſwietymi/ Bo ia Pan Bog wáß ieſtem Swiety. Strzeżćie przykazánia moiego/

(Leuiti: 19. Nume: 11. Ioſue. 3.)

y czyńcie ie: Jaciem Pan ktory was poświacam.

Kthobykolwie łáiał oycu swemu ábo mátce/ niechay śmiercia zginie: Oycu á mátce kthobykolwie złorzeczył/ krew iego niechay bedzie ná nim: Jesliby kto cudzołożył z żoną drugiego/ á cudzołosthwá by sie dopuścił z żoną bliźniego swego/ obádwá ták cudzołożnik iáko cudzołożnicá/ niechai śmiercią zeydą świátá.

Exodi. 21. Prouer. 20. Mathe: 15. Marci. 7. Ioan: 8. Deute: 22.

Ktoryby obywał z mácochą swoią/ á odkryłby sromothę oycá swoiego/ niechay oboie śmiercią vmrze/ krew ich niechay bedzie ná nie: Jesliby kto spał z Niewiastką swoią/ oboie niechay vmrze/ bo hániebną złość zbroili/ krew ich niechay bedzie ná nich: Kthobykolwiek spogłowia meskiego śężedłby sie z meżczyzną ták iáko zniewiástą/ obádwá hániebną złość zbroili/ niechay śmiercią vmrą: á krew ich niechay bedzie ná nich. Ktoby poiał sobie żonę corkę/ á potym máthkę iey nád tho/ hániebną złość zbroił: żywo bedzie z nimi spalon/ á ták wielki grzech niezostánie w pośrzodku was: Ktobykolwie z bydlęciem sie schodził/ śmiercią niechay vmrze/ á bydle też zábijecie: Niewiástá kthoraby obywáłá z bydlęciem/ pospołu snim zábitá bedzie/ krew ich niecháy bedzie ná nie.

Leuiti: 18. Deute: 27. Leuiti: 18. Leuiti: 18. Leuiti: 18. Leuiti: 18. Deute: 27.

Ktobykolwie poiał siostrę swoię/ corkę oycá swe°/ ábo corkę mátki swoiey/ á oglądał by sromotę iey/ y onáby takież vzrzáłá niewczciwość brátá swoie°/ niewymowną złą rzecz vczynili/ bedą zábici przed wssystkim ludem: przeto że nieuczciwości swoie społecznie obnážyli/ á poniosą nieprawość swoię. Ktoby miał spráwę z niewiástą w iey niemocży przyrodzoney/ á obnážyłby śkárádość iey/ y onáby odkrytá miesce krwoto ku swe°/ oboie zginą z pośrzodku ludu swoie°. Niepoczciwość Ciotki y Stryiney twoiey nie odkryieß: Ktoby to vczynił/ lekkość ciáłá swoiego obnážył/ poniosą oboie nieprawość swoię: Ktobykolwie miał spráwę z żoną Stryiá ábo Wiá swoie°/ y obnážyłby sromotę przyrodności swoiey/ poniosą oboie grzech swoy: krom dziathek pomrą. Ktoby poiał żonę brátá swego/ czyni rzecz nieprzystoyną/ bo odkrył sromothę bráthá swego: bedą bez dzieci.

Leuiti: 15. & 18. Leuiti: 18. Deute: 25. Math: 14.

Strzeżcie praw moich y sadow/ á pełnicie ie: by lepak y was niewyrzygnełá z sie bie ziemiá/ do ktorey mácie wniść y wniey mießkáć: Niechodźcie wedle zwyczáiow y nałogu Pogáńskiego/ ktore ia mam wypędzić przed wámi: Abowiem the wssysthkie plugástwá popełnili/ y przeto obrzydziłem ie sobie.

Deute: 9.

A wam powiádam/ Opánuycie ziemie ich/ ktorą ia wam dam wdziedzictwo/ ziemię tákową ktora opływa mlekiem y miodem: Ja Pan Bog wáß/ ktorym odłaczył sobie was/ od inych narodow. Przetho y wy też odłaczćie bydle czyste od nieczystego/ y ptástwo czyste od nieczystego: abyśćie niesplugáwili duß wássych w bydle y w ptakach/ y we wssem co sie russa ná ziemi/ y wtych ktorem wam pokázał być nie czyste. Bedziecie mi świetymi/ Bo iá iestem Pan Swiethy/ á odłaczyłem was od inych ludzi/ ábyśćie byli moi.

Leuiti: 11. Deute: 14.

Mąż álbo niewiástá/ ktorzyby mieli duchá czárnoksieskiego álbo wießczego/ śmiercią niechay zeydą z świátá/ vkámionuią ich: á krew ich niech bedzie ná nich.

Deute: 18. 1. Reg: 28.

Cap. 21.

Ná ktorych pogrzebiech mogli kápłani bywáć/ á iákowe żony poymowáć/ ktorzy sie niegodzili ná kápłáństwo/ y o corce kápłáńskiey gdy by wystąpiłá.

Rzekł thež Pan do Moizessá/ Mow do kápłanow synow Aáronowych/ á powiedz im/ Kápłan niech sie nie plugáwi vmieraniem mießczánow swoich/ iedno tylko w krewnych swoich á barzo bliskich: iáko iest Oćiec/ Mátká/ Syn y Corká/ Bráth thež y siostrá pánná/ kthora niebyłá wydaná zá mąż: Ale áni od Kriążeciá ludu swego vmárłego splugáwi sie: Ani bedą golić głowy/ áni brody/ áni na ciele swoim iákiego rzezánia vczynią: Swietemi bedą Bogu swoiemu/ á nie pomázą imienia iego: Abowiem zápal Páński/ y chleby poświecone offiáruią Bogu swemu/ á przetho świetemi bedą.

Ezec: 44. Leuiti: 19. Nume: 6. Ezec: 44.

Roby y niecney niewiásty nie poymie sobie zá żonę/ áni tákowey kthora mąż iey słusznie porzućił: Bo poświacony iesth Bogu swoiemu/ y chleby poświecone offiáruie iemu: Przethoż kápłan bądź świethy/ Bo y iá świety iestem Pan/ ktory poświacam was: Kápłanowá corká bedzieli dośłá y doznaná w nierzadności/ á zelżyłáby imie oycá swe°/ żywo bedzie spaloná.

Osee. 1. 1. Thim: 2.

Biskup/ to iest kápłan nawietssy miedzy brácia swoią/ kthoremu ná głowę wylan iest oley pomázowánia/ y ktorego rece ná kápłáństwo poświecone są/ á obleczon iest w odzienie świete/ then głowy swoiey nie odkryie/ sśáty ná sobie nie śárga/ y do żadne° vmárte° nikáki wnidzie: J oycem własnym ábo mátką vmárłymi/ nie bedzie sie plugáwił/ áni wynidzie Swiatnic/ áby nie splugáwił Swiatnice Páńskiey/ Bo oleiem świetego pomázánia Bogá swoiego/ pomázány iest: Ja Pan.

Luce. 9.

Pánnę sobie zá małżonkę weźmie: Ale

 wdowy

Ezec: 44.
Malac: 2.

wdowy/ y rozwiedzioney/ y plugáwey á nie vczćiwey niewiáſty/ nie poymie: Ale pánne z ludu ſwoiego/ áby nie zmieſſał plemieniá rodzáiu ſwego: z poſpolithym ludem ſwoim: Bo ia ieſtem Pan ktory go Swiętym czynie.

J mowił Pan do Moizeſſá temi słowy: Mow do Aaroná: Człowiek z plemieniá twego w rodzie twoim/ kthorybykolwie miał pláne ábo iáka wáde ná ćiele ſwoim/ nie będzie offiárowáł chlebow ſwięconych Bogu ſwemu/ áni przyſtąpi ku służbie iego: Bytliby ſlepy/ ábo chromy/ ábo by miał nos máły ábo wielki ábo krzywy/ będzieli miał złamána noge ábo reke/ będzieli gárbáty/ ábo płynacych oczu/ ábo by mu bilmem oko zaßło/ ieſliby thez vſtháwiczny świerzb miał/ ábo lißáie/ ábo był przepukły.

2.Reg: 5.

Wſſelki kthoryby miał iáka zmáze z plemieniá Aaroná kápłaná/ nie przyſtąpi offiárowáć offiáry Pánu/ áni chlebow poświeconych Bogu ſwemu. Przedſie iednák będzie pożywał chlebow ktore bywáia offiárowáne w Swiatnicy/ iedno tylko/ áby niewchodził zá zaſłone/ áni przyſtępował do ołtarzá ktory zmáze iáka ma/ áby nieſpługáwił Swiatnice moiey: Ja Pan ktory ich poświacam. Mowił tedy Moizeß do Aaroná/ y do ſynow iego/ y do wſſyſtkiego ludu Jſráelſkiego/ wſſyſtko co mu był iedno Pan poruczył.

Cap. 22.

Ktorzy by ſie mieli wśćiagáć od tych rzeczy kthore ſa Pánu Bogu poświecone/ á kthore rzeczy mieliby offiárowáć.

PAn potym mowił do Moizeſſá/ rzekac: Mow do Aaroná y do ſynow iego/ áby ſie ſtrzegli tych rzeczy kthore poświecone ſa od ſynow Jſráelſkich/ áby nieczynili przygány imieniu memu/ w tych rzeczách kthore ſa mnie poświecone y offiárowáne: Ja Pan. Mow do nich y do potomkow ich: Wſſelki człowiek z rodu wáſſego/ kthory by przyſtąpił do tych rzeczy ktore mnie poświecono/ y ktore offiárowáli ſynowie Jſráelſcy Pánu/ á był by ná then czás nieczyſtym/ zginie przed Pánem Bogiem: Ja ieſtem Pan.

Leuiti: 15.

Jeſliby ktory człowiek z plemieniá Aaronowego: był trędowáty/ ábo żeby ćierpiał płynienie náſienia/ tedy niebędzie tych rzeczy pożywał kthore mi ſa poświecone/ dokąd by niewyzdrowiał: Ktory kolwiek ſie dotknie czego nieczyſtego około vmárłego/ ábo tego ktoryby ná ſie miał płynienie náſienne/ ábo czołgaiacey ſie rzeczy á ná koniec czegokolwie nieczyſtego czego ſie dotknąć ieſt plugáwo/ niecyſtym będzie aż do wieczorá/ y niebędzie iadł thych rzeczy ktore mnie poświecono: Ale gdy zmyie woda ćiáło ſwoie/ á słońce zaidzie/ thák oczyśćiony/ dopiro będzie pożywał świeconego: bo pokarm iego ieſt: Zadney zdechliny áni co źwierz zádußił/ niebeda pożywáć/ ániſie nimi ſplugáwia: Ja ieſthem Pán. Niechay ſtrzega przykazánia mych/ chcali niemieć grzechu ná ſobie/ áni pomrzeć w Swiatnicy/ gdyby ia ſpługáwili: Ja Pan kthory ie poświacam. Zaden cudzoziemieć nie będzie iadł świeconego/ áni komornik káplánſki ábo naiemnik: Ale ktore° ſobie kápłan kupi/ y sługá ktoryby v niego w domu vrodził ſie y zroſł/ ći świecone moga ieść: Jeſli corká káplánſka poymie ſobie ledá kogo z ludu poſpolithego: świeconego Páńſkie° y pierwocin nie będzie iádłá. A ieſliby będąc wdowa ábo od meżá wzgárdzona/ á krom dziatek wroćiłá ſie do domu oycá ſwoiego: iáko będąc pánna iadáłá/ ták ná ten czás będzie iádáć świecone w domu oycá ſwoiego.

Exodi. 22.
Ezec: 44.

Wſſelki cudzoziemiec nie będzie mogł pożywáć świeconego Pánu: Jeſliżeby kto prze niewiádomość iadł rzecz Pánu świecona/ przyda piata cześć ktemu co by ſtáło zá to co ziadł/ y da kápłanowi do Swiatnice. Nie beda gwałćić świeconego ſynow Jſráelſkich/ kthore offiáruia Pánu: by lepak nie byli karáni zá grzech ſwoy ktorym wyſtąpili/ gdzieby poświecone rzeczy iedli: Ja Pan ktory ie poświacam.

Mowił też Pan do Moizeſſá/ temi słowy: Mow Aaronowi/ y ſynom iego/ y wſſem ſynom Jſráelſkim/ á rzecz im: Człowiek bądź z ludu Jſráelſkiego/ bądź z cudzoziemcow ktoryby meßkał miedzy wámi: gdyby offiarowáł offiáre ſwoie/ ábo obietnice pełniąc/ ábo dobrowolnie tho czyniąc/ cokolwiek offiáruie Pánu ná offiáre zupełna/ niechay offiáruie przes was/ á to będzie/ ſámiec niepokálány ábo z wołow/ ábo z owiec/ ábo z koz: będzieli miał iáka pſtroćine ábo pláne/ nieoffiáruyćie/ áni przyiemna będzie Pánu.

Deute: 15.
& 17.

Malac: 1.

Człowiek ktoryby offiárował Pánu ſpokoyna offiáre/ zá dobra ſwa wola/ ábo obietnice pełniąc/ będzie offiárował niepokálánego ták wołu iáko owce/ chceli by tho było przyiemno Pánu: by żadney zmázy ná nim niebędzie: Będzieli Slepe/ Chrome/ Szrámowáte/ Kroſtáwe/ Párchowáte/ ábo świerzb máiace/ niebędziećie tákowego offiárowáć Pánu/ áni palić nic tákowe° ná ołtarzu Páńſkim.

Deute: 15.
Eccle: 35.

Wołu ábo owce ktoremu vcho álbo ogon

vrzniono dobrowolnie offiárowáć możeß:
Ale obietnice thákowym pełnić niemoże.
Zadne° zwierzeciá ktoreby miáło álbo stár
te ábo zgniecione/ ábo wyrznione á wyiete
iaderká/ nie bedziecie offiárowáć Pánu/
á nawiecey w ziemi swey thego nieczyńcie:
Z rak cudzoziemcowych niebedziecie ofiá
rowáć chlebá Bogu wássemu/ y cobykol-
wiek inego chciał dáć/ nieprziymiecie nic:
Bo wssystkie rzeczy wnich skážone y spy-
sktáne sa.

J mowił Pan do Moizessá/ rzeknac:
Gdy sie vrodzi Ciele/ Jágnie/ Kozle/ siedm
dni bedzie sáć mátke swoie: á osmego dniá
y potym/ iuż sie godzi offiárowáć Pánu:
Badz Krowá/ badz Owcá/ iednego dniá
spłodem swoim niebeda offiárowány / y
zábići.

Bedziecieli offiárowáć offiáre dzieki
czyniac Pánu/ áby wam był miłościwy/
tegoß dniá bedziecie ia ieść / niezosthawi-
cie nic do zárania dniá iutrzeyssego: Ja
Pan. Strzeżcie pzykazánia moie/ á pełn-
cie ie: Ja Pan. Nie spługawiaycie imie-
niá mego Swietego / ábym sie świecił w
pośrzodku synow Jsráelskich: Ja Pan kto
ry was świetymi czynie/ á wywiodłem z
ziemie Egypskiey ábych wam był zá Bo-
gá. Já Pan.

Cap. 23.

Vroczystośći Swiat Wielkonocnych/ Swiateczi-
nych/ Tegodniow/ Zniw/ Trab/ Oczyścienia/ Ku
ciek/ y iáká spráwa máia być spráwowáne.

MOwił zás Pan do Moizessá/
rzekac: Mow synom Jsráel-
skim á powiedz im: Te sa Swie
tá Páńskie kthore bedziecie
zwáć Swiethemi: Przez ssesć dni bedzie
cie robić/ dzień siodmy że dzień świetego
odpoczynienia iesth/ bedziecie gi zwáć
Swietho: Zadney robothy nie bedziecie
weń robić: Bo Sobotá Páńska iest/ gdzie
kolwiek bedziecie mießkáć

Exodi. 23. Deute: 5.

Przeto the sa dni świete Páńskie/ ktore
macie świećić czásow swoich: Czternaste-
go dniá kriężycá pierwssego ku wieczoro-
wi/ Pháze/ (to iest pamiatká prześcia)
Páńskiego/ iest: á názáiutrz to iest pietna-
stego dniá tegoß kriężycá bedziecie mieć
vroczysthość Przásnic / przez siedm dni
przásny chleb ieść bedziecie: Dzień pier-
wssy bedzie wam vroczysty y świethy: za-
dney spráwy nieuććiwey á służebniczey /
niebedziecie weń czynić: ále bedziecie offiá
rowáć offiáre Pánu zupełna/ palac w o-
gniu przez one siedm dni: A dzień siodmy
bedzie vroczystssy y świetssy: Zadney sprá-
wy służebniczey nie bedziecie weń czynić.

Exodi. 12. Nume:28. Ezec: 45.

Nume:28.

J rzekł zás Pan do Moizessá ták mo-
wiac: Mow synom Jsráelskim á rzecz im:
Gdy iuż wnidziecie do tey ziemie ktora ia
wam dam/ á bedziecie żać zboże/ przynie-
siecie snopy wásse skłosámi do kápłaná/ iá-
koby pierwiasnki żniwá wássego: A on po
dniesie snopek przed Pánem/ áby wdzie-
czny á przyiemny był zá was / drugiego
dniá Sobotnego/ y poświeći go. A tegoż
dniá ktorego bedzie świecił snopek/ zábiie
cie też iágnie roczne á niepokaláne ku zu-
pełney offiárze Páńskiey. Suche też przy-
tym á chlebowe offiáry beda offiárowáne
dwie dziesiathe cześći białey maki pokro-
pioney oleiem/ ná zápal Páński/ á ku woni
nachutliwssey: offiárá też napoyna/ bedzie
winá mieć kwáterke miáry kthora zowa
Hin. Chlebá/ Prażmá/ y krup nowych/ nie
bedziecie pierwey ieść znowego zboża/ aż
offiárujecie tho Pánu wássemu. Przyka
zánie tho iest wieczne wam we wssech po
koleniach wássych / y ná wsselkim miescu
gdzie mießkáć bedziecie.

Nume: 15.

Iosue. 5.

Náliczycie tedy poczawssy od wtorego
dniá tych świath ktoregoście offiárowáli
snopek pierwiasnke zboża wássego/ siedm
tegodniow zupełnych/ aż do thegoż dniá
gdy iuß przemina siedm tegodni/ tho iest/
piećdziesiath dni: thedy ná then czás be-
dziecie offiárowáć offiáre nowa Pánu/ ze
wssystkich przybytkow wássych/ dwá bo-
chny chleba ze dwu dziesiatych cześći miá-
ry Ephi białey maki kwássoney/ kthore v-
pieczecie zá pierwoćiny Pánu. A sthymi
chleby bedziecie offiárować siedm bárán-
kow niepokalánych rocznych/ y cielcá ie-
dnego z stádá/ y dwu báránu/ á beda z Na
poynymi offiárámi ná zupełna offiáre/ y
ná wonia bárzo wdzieczna Pánu.

Deute:16.

Nume: 28.

Offiárujecie theż y Kozłá zá grzech/ y
dwá báránki roczne ná offiáre spokoyna: A
gdy ie podniesie iuż kápłan z chleby zno-
wego przed Pánem/ te poyda ku pożytku
iego. J názwiecie ten dzień nayuroczystssy
y nayświetssy: żadney roboty służebniczey
niebedziecie czynić wteń dzień: To Práwo
wieczne bedziecie mieć/ we wssystkich na
rodziech y mießkániach wássych. A gdy be-
dziecie żać zboże ziemie wássey/ niebedzie
cie przyrzynáć v sámey ziemie: áni pozbie-
raćie kłosow ktore sie vtrzessa á vpádna/
ále zostáwićie ie vbostwu y ludziom podro
żnym: Ja iestem Pan Bog wáß.

Leuiti:19. Deute:24.

J mowił Pan do Moizessá/ rzeknac:
Mow synom Jsráelskim/ Pierwssy dzień
kriężycá siodmego/ bedziecie mieć świeto/
wktore bedziecie pámiatke obchodzić tra-
bienia trab/ á názowiećiego Swietym: Za
dney roboty służebniczey niebedziecie weń

Nume:29.

robić: á bedziećie weń offiárowáć offiare zupełna Pánu.

Leuiti:16. Nume:29.

Mowił Pan do Moizeſſá/ rzeknac: Tegoż kxiężycá ſiodme° / dnia dzieſiatego/ bedziećie mieć dzień oczyſzczenia nauroczyſtſſy/ á bedzie názwan Swiety: y bedziećie weń dreczyć duſſe wáſſe/ y offiárowáć zupełna offiáre Pánu. Zadney roboty powſſedniey niebedziećie robić tego dniá: Bo ieſt dzień vbłagánia Páńſkiego/ áby wam był miłośćiw Pan Bog wáſz: wſſelki człowiek ktoryby nieudreczył duſſe ſwey wthen dzień/ zaginie z ludu ſwe°: y ktoby iákikolwiek vczynek czynił weń/ wygłádze go z ludu me°. A przetoż żadney ſpráwy niebedziećie czynić wten dzień: Tá vſtáwá wieczna wam bedzie/ we wſſyſthkich narodziech y przybytkach wáſſych: Swieto odpoczynienia wáſſego ieſt/ á bedziećie vdreczáć duſſe wáſſe dziewiatego dniá thego kxiężycá ſiodmego. Swietá wáſſe bedziećie ſwiećić od wieczora aż do wieczorá.

Nume:29. 3.Eſdr: 5. 2.Mach: 1.

Mowił Pan do Moizeſſá/ temi słowy: Mow do ſynow Jſráelſkich/ Pietnaſtego dniá tegoż kxiężycá ſiodmego/ pocznie ſie Swietho Kuczek / á bedzie trwáć przez ſiedm̃ dni. Pierwſſy dzień bedzie nauroczyſtſſy y naświetſſy: żadney robothy weń niebedziećie robić. A przez ſiedm̃ dni offiárowáć bedziećie zupełne offiáry Pánu: Oſmy też dzień bedzie bárzo vroczyſty y nayświetſſy/ y bedziećie weń offiárowáć offiáry zupełne Pánu: ábowiem ieſt zbor wáſſego mnoſtwá: żadney robothy powſſedniey niebedziećie robić weń.

Ioan: 7.

Te ſa ſwietá Páńſkie ktore zwáć bedziećie nasławnieyſſymi y naſwietſſymi/ á bedziećie wnie offiárowáć Pánu offiáry zupełne y napoine/ iáko w ktory dzień ieſt obyczay offiárowáć / chybá świath Sobotnich/ y offiar wáſſych dárownych/ ktore álbo pełniac ſlub á obietnice / álbo zdobrey woley dáiećie Pánu.

A przetoż od piethnaſtego dniá kxiężycá ſiodmego/ gdy iuż ſpráwićie ſpolá wſſytko zboże wáſſe/ bedziećie świećić ſwiethá Páńſkie: przez ſiedm̃ dni: dniá pierwſſego y oſmego/ bedzie Sobbotá á Swieto/ to ieſt/ odpoczynienie: Pierwſſego dniá nábierzećie ſobie owocu z drzewá chedogiego/ y liśćia zdrzewá Pálmowego/ y gáłazek z drzewá ná ktorym geſthe látoroſli/ y wierzbiny kthora by nád rzeka roſłá: y bedziećie weſſeli przed Pánem Bogiem wáſſym.

A bedziećie te vroczyſtość świećić y obchodzić przez ſiedm̃ dni ná káżdy rok: zá práwo wiekuiſte bedzie wam to wnarodziech wáſſych. Kxiężycá ſiodmego bedziećie obchodzić á ſwiećić Swietá/ y bedziećie mieſzkáć pod ćieniem zielonym przez ſiedm̃ dni. Káżdy ktho ieſt z rodu Jſráelſkiego/ bedzie mieſzkał w kuczkách: áby wiedzieli potomkowie wáſſy/ żem kazał w kuczkach mieſzkáć ſynom Jſráelſkim/ gdym ie wywiodł z ziemie Egyptſkiey. Ja Pan Bog wáſz. J mowił Moizeſz o tych ſwiećiech Páńſkich/ do ſynow Jſráelſkich.

Cap. 24.

Spoſob ſpráwiánia Lámp do Kośćiołá/ Chlebow oblicznośći/ y karánie Bluznierzow/ y tych kthorzy kogo ſzkodza.

Exodi.27.

NOtym też Pan do Moizeſſá tymi słowy mowił/ Roſkaż ſynom Jſráelſkim żeć przynioſa oleiu nayczyſtſſe° á co naświetleyſſe°/ do lamp ktoreby gorzáły vſtáwicznie/ przed zasłona świádectwá w Przybytku przymierza: Kthore bedzie ſtáwiał Aaron od wieczorá aż do zaránia przed Pánem/ ſpráwa y porzadkiem wiekuiſtym w narodziech wáſſych. A bedzie ie záwżdy ſthawiał ná lichtarzu ochedożnym/ przed oblicznośćia Páńſka.

Exodi. 25. Exodi. 16.

Weźmież też białłey mąki/ á nápieczeſz zniey dwánaśćie bochnow chlebá/ z kthorych w káżdym beda dwie dzieſiate częśći miáry Effi: á the położyſz ná ſtole czyśćiuchnym przed Pánem / położywſſy ſześć á ſześć oſobno: á ná nich pokłádzieſz kádzidło oczkowáte á bárzo iaſne/ áby then chleb był ná pámiatke offiáry Páńſkiey. ná káżda Sobote beda ie odmieniáć przed Pánem/ ná co ſie obwiazáli ſynowie Jſráelſci vmowa wiekuiſta: á the chleby poyda Aaronowi y ſynom iego/ áby ie iedli ná mieſcu ſwietym: Bo naſwietſy ieſt z chlebowych offiar Páńſkich/ práwem wiecznym.

1.Reg: 21. Mathe:12.



Ná ten czás tráffiło ſie/ że wyſſedł ſyn iedney niewiáſty Jſráelſkiey/ ktorego miálá miedzy Jſráelczyki/ z mężem Egypthſkim/ then zwádził ſie w obozie z mężem

Exodi. 20.
Leuiti: 5.

Jſráelſkim. A gdy iął bluźnić imię Páńſkie/ y złorzeczyć mu/ przywiedziono go do Moizeſſá: (A zwano mátkę iego Sálumith/ corká Bábry z pokolenia Dan:) tedy wſádzono go do ćiemnice/ dokądby ſie niedowiedzieli/ coby znim Pan kazał czynić.

Numе: 15.

Pan thedy mowił do Moizeſſá rzekąc: Wywiedź bluźnierzá precż z obozu/ á niechay wſſyſtcy kthorzy ſłyſſeli/ włożą rece ſwoie ná głowę iemu/ niechaż go pothym kámionuie wſſyſtek lud: A do ſynow Jſráelſkich będzieß ták mowił: Człowiek ktoryby łáiał Bogu ſwoiemu/ ponieſie grzech ſwoy: A ktoryby bluźnił imię Páńſkie/ ſmierćią niechay vmrze: Kámieńmi go vkámienuie wſſyſtko mnoſthwo ludzi/ bądź domaká/ bądź cudzoźiemcá ábo gośćiá: Ktoby kolwie bluźnił imię Páńſkie/ śmierćią niechay vmrze.

Math: 26.
Ioan: 19.

Exodi. 21.
Deute: 19.
Iudi. 1.
Mathe: 5.

Ktoby bił człowieká á zábił go/ śmierćią niechay vmrze. Ktoby zábił bydlę/ da ine zá nie/ to ieſt/ bydlę zá bydlę: Ktoryby vczynił ßkodę iáką ktoremu kolwie z mieſſczánow ſwoich/ iáko on komu vczynił/ tháк ſie też iemu ſtánie: Chromotę zá Chromotę/ Oko zá Oko/ Ząb zá Ząb da: Jáką ßkodę vczyni drugiemu/ táką ſam ćierpieć muſi: Kto zábije bydlę da ine zá nie: Vderzyli kto człowieká/ będzie karan: Niechay miedzy wámi będzie ſąd ſpráwiedliwy/ ták domorodakom iáko obcym/ ktoryby iedno záwinił: Bo ia ieſtem Pan Bog wáß.

Moizeß pothym powiedział tho ſynom Jſráelſkim/ y wywiedli z obozu precż onego bluźnierzá/ y vkámionowáli go. J vczynili ták ſynowie Jſráelſcy iáko był przykazał Pan Moizeſſowi.

Cap. 25.

Poſtánowienie o ſiodmym y Miłośćiwym Lećie/ o Lichwie/ o Zniewoleniu/ y o poimánych odkupieniu

Exodi. 23.

NAn pothym mowił do Moizeſſá ná gorze Synái/ rzekąc: Mow á powiedz ſynom Jſráelſkim: gdy iuż wnidźiećie do źiemie ktorą ia wam dam/ będźiećie świećić świętá Páńſkie. Przez ſſeść lath będzieß oſiewał rolą twoię/ tákież przez ſſeść lath będzieß ſpráwował winnice twoie/ á owoce zniey będzieß zbierał: Ale ſiodmy rok/ świętho będzie źiemi/ odpoczynienia Páńſkiego: Roli ſwe oſiewáć/ winice ná ten czás ſpráwowáć nie będzieß. A co ſámá źiemia z ſiebie zrodzi/ thego żąć niebędzieß: áni gron pierwoćin twoich niebędzieß zbierał/ iáko kiedy winá zbieráią: Abowiem then rok/ ieſth odpoczynienie źiemi: Ale będźiećie mieć ná pokarm/ ty ſam y służebnik twoy/

Deute: 15.

niewolnicá y naiemnik twoy/ y cudzoziemiec ktory vćiebie pielgrzymuie/ Bydlę y iny dobytek twoy/ te wſſyſthkie rzeczy ktore ſie będą rodzić ná polu będą wam ku żywieniu.

Náliczyż thez ſobie lat/ tháк wiele iáko ſiedm tegodniow/ tho ieſt/ po ſiedm kroć ſiedm/ ktore ſumą wziąwſſy/ czynią czterdzieśći y dziewięć lat: tedy ſiodmego kieżycá dzieſiątego dniá/ będzieß trąbić w trąbę czáſu Miłośćiwego látá po wſſyſtkiey źiemi wáſſey: A będzieß świećił pięćdzieſiątego roku/ y názowieß gi/ odpußczenie wſſyſtkim mießczánom źiemie twoiey/ ábowiem ten rok ieſt Miłośćiwe Láto: Náwroćiſie człowiek ná then czás ku máietności ſwoiey/ á ieden káżdy przyidzie záſię do rodziny ſwey: Abowiem Miłośćiwe á pięć dzieſiątne látho ieſt. Nie będźiećie ſiać áni żąć/ tych rzeczy ktore ſie ná polu ſáme od ſiebie rodzą/ y pierwſſych vżytkow niebędźiećie zgromádzáć z winnic/ dla ſtawności Miłośćiwego látá/ ále náthychmiaſt zebráne będźiećie ieść: Gdy będzie to Miłośćiwe látho/ przyidzie káżdy ku dzierżáwam ſwoim.

Ezec: 46.

Gdy co przedaż mießczáninowi twemu/ ábo też kupiż od niego/ nie záſmączay áni ćiąß brátha twego/ ále według náliczenia lat/ od Miłośćiwego látá/ kupiż od niego/ y według obráchowánia vżytkow przeda tobie: Jm więcey będzie lat po Miłośćiwym lećie/ tym wietſſa będzie zapłátá/ á im mniey lat náliczyż/ tym tániey kupiż: Boć przeda nie rolą/ ále czás vżythkowiey. Nie czyńćie bez práwia pokoleniu ſwemu/ ále ieden káżdy boy ſie Bogá ſwe°/ Abowiem ia ieſtem Pan Bog wáß: Czyńćie przykazánia moie/ á ſądow przyſtrzegayćie y wypełniayćie ie/ ábyśćie mogli mießkáć ná źiemi/ krom wſſelkiego ſtrachu/ á chcećieli by wam źiemia dawáłá vżytki ſwoie/ ktorych byśćie vżywáli do woley/ przeſpieczni od wſſelkiey burzy.

Rzeczećieli mi/ co będziemy roku ſiodmego ieść: niebędziemli ſiać/ áni ſpráwiáć vżytkow náſych ſpolá: Dam wam Błogoſłáwieńſtwo moie ßoſtego roku/ thedy wam źiemiá da vrodzay/ iáko zá trzy látá: Będźiećie oſiewáć tymże zbożem oſmego roku/ y nim ſie żywić aż do roku dziewiątego: dokąd ſie nowego nienárodzi/ dothąd będźiećie ieść ſtáre. Ziemie niebędźiećie przedáwáć ná wieczność/ ábowiem moiá ieſt/ á wy ieſteśćie wſtępniowie y pielgrzymowie moi: Athák káżda kráiná wáſſey dzierżáwy/ pod obłikiem á wymową wypłácánia/ przedaná będzie: Jeſliże by zbßczedł ná máietnośći brát twoy/ á przeto dzierżáwkę ſwą odbył/ po thwym kupnie

Pſalm: 23.

Nume:36. Iere: 32. Ruth. 4.

ieſliby chćiał krewny ie° odkupić to co on
záprzedał/ może: ieſliżeby niemiał krewne-
go/ á on ſam mogłby mieć pieniądze ku
wypłácániu záſie: położą ná ráchunek po-
żytki ktorych vżył on co był kupił/ od onego
czáſu gdy był przedał/ á oſtátek mu dopłá-
ći/ á ták przyidźie záś ku imieniczku ſwe-
mu: A ieſliby nie mogł mieć pieniedzy áby
odkupił co záprzedał/ ten ktory kupił be-
dźie trzymał aż do Miłośćiwego látá: Bo
tego láthá Miłośćiwego/ wſſyſtko prze-
dánie ma ſie wroćić do páná/ y do dźier-
żawce dawnego.

Kthoby przedał dom w mieśćie muro-
wánym/ bedźie gi záſie mogł wykupić do
roku: ieſliżeby go niewykupił á rok minał/
ten ktory kupił bedźie go miał y potomko-
wie ie° ná wieczność/ á niebedźie go mogł
żaden wykupić/ áni w Miłośćiwe látho:
Jeſliżeby dom był we wſi ábo w miáſtecz-
ku nieobmurowánym/ dźiedzinnym prá-
wem bedźie przedány: Thák iż ieſliby go
pierwey niewykupiono/ tedy Miłośćiwe-
go láthá przyidźie záś do ſthárego ſwego
Páná.

Domy Lewitow kthore ſą w murzech/
záwżdy mogą być wykupione: ieſli by nie-
wykupiono/ ná Miłośćiwe látho záſie ku
nim przyidą: Bo domy ich w mieśćiech
murowánych / dáne im ſą zá dźierżáwe
miedzy ſyny Jſráelſkiemi: Ale domy ich ná
przedmieśćiu nie bedą przedáne/ bo dźier-
żáwá ich ieſt wiekuiſtą.

Iere: 32.

Jeſliby zubożał brát twoy/ á byłby chor
ná rece/ á tybyś go kſobie przyiął: iákoby
cudzoziemcá ábo pielgrzymá/ á żywiłby ſie
y mieſzkał przy tobie/ niebierzyż od niego
lichwy/ áni nic wyſſey iedno coś mu pożyczył:
Boy ſie Páná Bogá twego/ że by ſie
mogł żywić brát twoy przy tobie: Niedaſz
mu pieniedzy twoich ná lichwe/ thakież y
zboża wiecey nad tho coś pożyczeł nie be-
dźież pożadał od nie°: Ja ieſtem Pan Bog
wáſz/ ktorym was wyprowádził z ziemie
Egyptſkiey/ żebym wam dał ziemie Chá-
náneyſką/ á był wam zá Bogá.

Exodi.27. Deute:23.

Jeſliby przyćiśniony vboſtwem bráth
twoy/ záprzedałći ſie / niebedźieſz go ći-
ſnął niewolniczą poſługą/ ále ſie ſnim be-
dźieſz obchodził iáko znaiemnikiem álbo
ſkomornikiem twoim: A bedźieć służył aż
do Miłośćiwego látá/ potym poydźie od
ćiebie zdźiathkámi ſwymi/ y náwroći ſie
záś do przyiaćioł y do dźierżáwy przod-
kow ſwoich: Abowiem ſłudzy moi ſą / y
iam ie wywiodł z ziemie Egypthſkiey/ á
przeto nie bedźie przedány obyczáiem nie
wolnieżym/ áni go bedźież ćiſnął przez moc
ále ſie boy Bogá twoiego.

Exodi. 21. Deute: 15. Iere: 34.

Służebniká y służebną dźiewke bedźie-
ćie miewáć/ z okolicznych wam ludźi. Przy
chodnie też te ktorzy do was przyidą/ álbo
ktorzy ſie ſtych w ziemi wáſſey rodzą/ mo
żećie też miewáć ſobie ná czeladź/ y prá-
wem dźiedzicznym możećie zoſtáwiáć po-
tomkom/ á bedźiećie nimi władnąć ná wie
ki. Ale bráćiey wáſſey ſynow Jſráelſkich/
nie bedźiećie trapić przez moc.

3.Reg: 9.

Jeſliżeby ſie zámogł y zbogaczał v was
cudzoziemiec álbo przychodźień/ á bráth
twoy ſczedſſy ná máietnośći záprzedałby
mu ſie álbo komu kolwiek z iego rodu: po
záprzedániu może być záś odkupion. Kto
rykolwie z bráći iego zechce go wykupić/
może: á nie tylko brát/ ále y Stryi/ Stry-
ieczny brát/ y krewny/ y bliſki po żenie: J
owſſem bedźieli y ſam mogł/ bedźie mu to
wolno odkupić ſie/ tylko zráchowawſſy lá-
tá od záprzedánia ſwego/ aż do Miłośći
wego látá: takież policzy y pieniądze zá
ktore był záprzedan/ wedle lidzby lath/ y
rozráchuie wiele przychodźi ná ſługe kto-
ry zmytá służy: Jeſliże wiecey zoſtánie lat
do Miłośćiwego látá/ według tego wroći
iemu pieniądze: ieſli mniey/ obráchuie ſie
ſnim/ według lidzby lat/ á oſtátek da one-
mu kto go był kupił/ policzywſſy takież zá-
płáty lat ktorych mu pierwey służył: Nie-
bedźie go dreczył okrutnie/ przed thobą.
Jeſliże ſie áni ták bedźie mogł wypłáćić/
w Miłośćiwe látho wynidźie z dźiećmi
ſwoiemi. Abowiem moi ſą ſłudzy ſynowie
Jſráelſcy/ kthorem wywiodł z ziemie E-
gypthſkiey.

Cap. 26.

Tym ktorzy przykazánie Páná Bogá pełnią / zá-
płáty opiſuią/ á ktorzy przeſtepuią/ karanie wielkie.

JA ieſt Pan Bog wáſz. Nie czyńćie
ſobie báłwáná/ áni obrázu rythe-
go/ áni ſłupow żadnych ſtáwiay-
ćie / ále áni kámienia foremnie
rzezánego ábo málowánego niebedźiećie
mieć w ziemi wáſſey ábyśćie mu chwałe
dawáli. Boćiem ia ieſth Pan Bog wáſſ:
Soboth moich ſtrzeżćie/ á boyćie ſie Swią
tnice moiey: Ja Pan.

Exodi.20. Deute: 5. Pſal: 96.

Bedźiećieli chodźić w Przykazániach
moich/ á ieſli bedźiećie przyſtrzegáć poru-
czeńſtwá mego/ y pełnić ie: ſpuſſcze wam
dżdże czáſow ſwoich/ á ziemiá wyda vrode
ſwą/ y drzewá owoc ſwoy obfićie z rodzą.
Młocenie zboża pośćignie zbieránie wi-
ná/ á zbieránie winá záſtánie czás oſiewá
nia: á bedźiećie pożywáć chlebá wáſſego
w ſytośći/ á bez wſſelkiego ſtráchu bedźie-
ćie mieſzkáć w ziemi wáſſey. Dam pokoy w
gránicách wáſſych/ bedźiećie ſpáć/ á nie-

Deute: 28.

3.Reg: 4. Iob. 11.

bedzie żaden kto by was miał przeſtráſſyć: Vczynie że vſtáną złe beſthye ná ziemi: á miecż nieprzyiaćielſki nie poydzie przez zie mie wáſſe. Bedziećie vgániáć przed ſobą nieprzyiaćiele wáſſe/ á bedą pádáć przed wámi: Pieć wáſſych/ bedą gonić ſtho nieprzyiaćielſkich: á wáſſych ſtho/ bedą gonić dzieſiec tyſiecy: tuż przed oczymá wáſſymi popádáią od mieczá nieprzyiaćiele wáſſy: Pátrzyć ná was bede/ á bedziećie roſli/ rozmnożyćie ſie/ á vtwierdze y v gwieſſcże vmowe moie ſwámi: Bedziećie ieść rzeczy bárzo dawnego chowánia/ á gdy nowe ná ſtáną ſtáre porzućićie. Położe Przybythek moy miedzy wámi/ á nie odrzući was duſſá moiá. Bede chodził miedzy wámi/ á bede Bogiem wáſſym/ á wy bedziećie ludem moim: Ja Pan Bog wáſſ/ kthorym was wywiodł z ziemie Egyptſkiey/ ábyśćie im nie służyli/ y kthorym połamał łáncuchy zgárł wáſſych/ żebyśćie chodzili prośći.

Iosue. 23.
Isaie. 30.
Exodi. 29.
2. Corin: 6.

Ale niebedziećieli mie słucháć/ áni pełnić przykazánia wſſyſtkich moich/ y ieſliby śćie porzućili práwá moie/ á ſady moie wzgárdzili/ ábyśćie nieczynili tych rzeczy ktorem ia wam poſtánowił/ y náruſſylibyśćie vmowy moiey/ wiedzćie że ia też to wam vczynie. Náwiedze waſſ pretko vboſtwem y chorobámi gorącemi/ ktore zepſuią oczy wáſſe/ á znedzą duſſe wáſſe: Nádáremno bedziećie oſiewáć/ bo wſſyſtko nieprzyiaćieł pochłanie: Poſtáwie twarz ſwą przećiwko wam/ á bedziećie pádáć przed nieprzyiaćielmi wáſſymi/ a tym kthorzy was nienawidzą bedziećie poddáni: bedziećie vćiekáć áno was nikt nie goni.

Deute: 28.
Malach: 2.
Treno: 2.
Prouе: 28.

Co ieſli áni ták mie nieuſłuchaćie/ ſiedmioráko wiecey przyłożę ná was karánia/ dla grzechow wáſſych: y zetre pyche zátwárdzenia wáſſego. Dam wam niebo z wierzchu iáko żelázo / y ziemie miedziáną: Praca wáſſá dáremna bedzie á wniwecż ſie obroći/ nieda z ſiebie ziemiá vżytkow ſwoich/ áni drzewá owocow.

Bedziećieli ieſſcże przećiwić mi ſie/ á niebedziećie chćieć mie słucháć/ przydam nád tho ieſſcże ſiedm̄ kroć wiecey plag wáſſych/ dla grzechow wáſſych: dopuſſcże ná was beſtye leśne/ ktore y was/ y dobytek wáſſ pokáżą á zámorduią/ ták yż wſſyſtkie mniey bedzie/ y ſpuſſcżeią drogi wáſſe.

Jeſliże ſie ieſſcże áni thák daćie vkáráć/ ále bedziećie przećiwko mnie chodzić: poydeć ia też przećiwko wam/ á pokarze was ſiedm̄ kroć ćieſſemi plagámi / dla grzechow wáſſych: y przywiode ná was miecż/ ktory ieſt mśćićielem przymierza moiego. A gdy vſthąpićie do miaſth/ dopuſſcże ná was mor/ y poddaćie ſie w rece nieprzyiaćielſkie gdy złamie kiy chlebá wáſſego: tákże dzieſieć niewiaſth bedą iedno pieczywo w iednym piecu piec/ á bedą go dáwáć ná wage/ bedziećie go ieść/ ále ſie nim nienáſyćićie.

Co ieſli ieſſcże áni przez te rzeczy bedzie ćie mi poſluſſni/ ále żebyśćie ſzli przećiwko mnie: iać też poyde náprzećiwko wam/ ále w zapálcziwośći przećiwney/ á bede was karał ſiedm̄ kroć ieſſcże ćieſſymi plagámi/ dla grzechow wáſſych/ thák że bedziećie żrzeć ſynow y corek wáſſych ćiáłá: Pokáże wyſokośći wáſſe/ á obrázy podruzgoce: Bedziećie pádáć miedzy vpády báłwánow wáſſych/ y bedzie ſie wámi brzydziłá duſſá moiá/ ták bárzo że thez y miáſtá wáſſe popuſtoſſe/ á ſpuſtoſſeią Swiątnice wáſſe/ áni przyime wiecey od was woniey w ktoryiem ſie kochał.

Hoſe: 4.
Micha: 6.
4. Reg: 6.

Skáże też y ziemie wáſſe/ á bedą ſie iey dziwowáć nieprzyiaćiele wáſſy/ gdy bedą wniey mieſzkáć. Was lepak wypedze á rozmiecze miedzy ine narody/ y wyime z pochew miecż moy zá wámi/ y sthánieſie ziemiá wáſſa puſta/ á miáſtá wáſſe zburzone Ná ten czás bedzieſie kocháć ziemiá w odpoczynieniu ſwoim/ dniow ſpuſthoſſenia ſwego: gdy bedziećie w ziemi nieprzyiaćielſkiey/ odpoczynie á bedzie świećiłá Swietá/ ſpuſtoſſenia ſwego/ przeto że niemiáłá odpoczynku w wáſſe Swietá/ gdyśćie mieſzkáli wniey.

A kthorzy z was zoſtháną/ przepuſſcże ſtrách ná ſercá ich w kráinách nieprzyiaćielſkich: záſtráſſy ie y liſth gdy z drzewá poleći/ á ták bedą vćiekáć/ iáko przed mieczem. Bedą pádáć áno ich nikt nie goni/ á ták ieden ná drugiego káżdy ná brátha ſwego pádáć bedzie/ rownie iáko pádáią ći ktorzy zboiu vćiekáią/ żaden z was niebedzie ſie śmiał nieprzyiaćielowi záſtháwić: Poginiećie miedzy narody/ y ziemiá nieprzyiaćielſka was pożrze.

Jeſliże y ſtych ktorzy zoſtáną/ wyzchną w złośći ſwoiey w ziemi nieprzyiaćielow ſwoich/ y dla grzechow ſwych/ y dla oycow ſwych bedą karáni: dokad niewyznáią grzechow ſwoich/ á nieſpomioną ná ſwe złe vczynki/ kthore przećiwko mnie czynili/ y chodzili przećiwiáiąc mi ſie. A przeto y ia takież przećiwko nim bede chodził/ á przywiode ie do ziemie nieprzyiaćielow ich/ dokad ſie niezáwſtydzi nieobrzezána myſl ich Tedy modlić ſie bedą zá złośći ſwoie. A ia takież rozpomione ſie ná przymierze moie/ ktorem vczynił z Abráhámem/ Izáákiem/ y Jakobem. Spomnie thez y ná ziemie/ ktora gdy bedzie opuſſcżoná od nich/ z lubi ſie iey w tych świetách/ kthore ma prze ich ſpuſtoſſenie: A oni bedą ſie modlić á grzechy ſwoie/ przetho że byli odrzućili

Deute: 4.

ſady moie/ á przykazánim moim gárdzili. Wſſákże iednák choćiaż byli w ziemi nie⸗przyiaćielſkiey / nie porzućiłem ie iuż do końcá/ á nim ták wzgárdził/ ábych ie ow⸗ſſem á vprzeymie ſkáżił/ á żebym dáremna vczynieł vmowe moie ſnimi. Abowiem ia ieſthem Pan Bog ich/ á wſpomione ná przymierze moie pierwße/ ktorem vczynił gdym ie wywiodł z ziemie Egypthſkiey/ przed oblicznośćia narodow / ábych był Bogiem ich: Ja Pan Bog. The ſa Sady/ Przykazánia/ y práwá/ ktore poſtánowił Pan miedzy ſoba y miedzy ſyny Jſráelſki⸗mi/ ná gorze Synái przez reke Moizeſſo⸗wa.

Exodi. 19.

Cap. 27.

Obietnice y ſluby rozmáite/ tudźiez y wypełnienia ich/ y dźieſiećin płácenie.

Mowił Pan do Moizeſſá rze⸗kac: Mow thymi słowy do ſy⸗now Jſráelſkich: Człowiek kto ryby vczynił ſlub/ y poſlubił⸗by Bogu duſſe ſwa / według ceny da odpłáthe : Bedźieli pogłowia meſkiego we dwudźieſtu lath y wyſſey/ aż do roku ſſeśćdźieſiatego/ da piećdźieſiath łotow ſrebrá wedle wagi Przybytku Bo⸗żego: Bedźieli niewiáſthá/ thedy thrzy⸗dźieśći. Ale od piatego roku aż do dwudźie ſtego/ meżczyzná da dwádźieśćiá łothow/ Niewiáſtá dźieśieć. Od iednego lepak krie życá aż do piatego roku/ zá pácholatko dá dza pieć łotow: á zá dźieweczke trzy. Mąż wſſeśćidźieſiath lath y wyſſey da łothow ſrebrá pietnaśćie: Niewiáſtá dźieśieć. Be dźieli vbogi á niebedźie mogł według they ceny dáć á odkupić ſie/ ſtánie przed kápła⸗nem/ á to co on obaczy żeby ten mogł dáć á iáko oſſácuie/ thyle da. Jeſliby ktho ſlu⸗bił Pánu á obiecał bidle kthore ſie godźi iemu offiárowáć/ świete bedźie/ á niebe⸗dźie mogło być zámienione/ tho ieſt/ áni lepſſego zá gorſſe/ áni gorſſego zá lepſſe: Jeſliże bedźie zámienione zá ine/ tedy ono oboie ktoremi ták frymárczył/ bedźie po⸗świecone Pánu: Jeſliże ktho ſlubi Pá⸗nu offiárowáć bydle nieczyſthe / kthore ſie niegodźi być ná offiáre Pánu: przywio da ie do kápłaná/ kthory rozſadźi dobreli ieſt złeli/ y vſtáwi zapłáte: Bedźieli chćiał dáć ten kthory offiáruie/ náddá ießcze ku oſſácunku/ piata część.

Nume: 3.

Jeſliby człowiek ſlubił dom ſwoy y po⸗świećił Pánu / oglada gi kápłan dobryli ieſt czyli zły/ y przedádza go według ceny/ ktora kápłan poſthánowi: bedźieli chćiał odkupić tenże ktory go Pánu był obiecał/ nád ßácunek od kápłana poſthánowiony/ przyda piata część/ tedy bedźie mieć dom.

A ieſliby rola ſwa ſlubił y poświećił Pá⸗nu/ według miáry náſienia ktorymby mo gła być záſianá/ bedźie czená y zapłátha iey. Jeſliże oſiewáia ono pole trzydźieśćia korczy Jeczmieniá/ tedy bedźie przedána táka rola/ zá piećdźieſiath łothow ſrebrá. Jeſliże ſlubi dáć one rola tuß ſkoro po Mi⸗łośćiwym lećie/ żac może ſtáć/ zá to bedźie oſſáczowána. Ale bedźieli niekthory czáß miedzy tym á Miłośćiwym latem/ tedy ká płan wedle liczby łath ktore ießcze zbywá ia do Miłośćiwego látha/ rozráchuie pie⸗niadze/ y odeymie takież od ſumy głowney. Bedźieli chćiał rola odkupić ten ktory ia bił ſlubył Pánu/ przyda piata część oſſáco wánych pieniedzy/ tedy ia poſiedźie. Niebe dźieli chćiał odkupić/ á byłáby komu kol⸗wiek inemu przedaná/ chybá onego ktory był ſlubił/ niemoże iey nikt odkupić: Bo kie dy przydźie Miłośćiwe láto/ poświeczona bedźie Pánu/ á ſtátek y dźierzáwá Bogu oddáne y poświaczone/ przynależeć beda kápłanom. Jeſliże bedźie pole iákie kupio no/ ktore nie ieſt z dźierzáwy przodkow/ á poświeczone było Pánu/ zráchuie kápłan wedle poczțu lath do Miłośćiwego látá/ tedy ia da on ktory był ſlubował Pole Pá⸗nu: á w Miłośćiwe láto/ przydźie záß do pierwſſego páná / ktory ia był przedał/ á miał ia ná dźiale dźierzáwy ſwoiey.

Wſſelka czená y ſácunek/ beda ważyć ło tem przybytku świetego: Syklus álbo Łot dwádźieśćiá hálerzow waży: Pierworo⸗dnych rzeczy ktore przyſtuſáia ná Bogá/ żaden niemoże ſlubowáć áni poświeczáć: badz woł álbo owcá: bo Páńſkie ſa wſſyſt kie. A ieſli ieſt bydle nieczyſte/ ten ktory of fiárował odkupi ie według oſſácowánia ſwego/ y przyda piata część nád ſácunek: niebedźieli chćiał odkupić/ przedádza ie y⸗nemu/ zácokolwiek było przedtym oſſáco⸗wano. Wſſyſtko cokolwiek bedźie poświe⸗conego Pánu/ badz Człowiek/ Bydle/ ál⸗bo rola/ nie bedźie przedano/ áni może być odkupiono. Bo cokolwiek raz poświeczo⸗no ieſt/ to iuż záwżdy bárzo świete Pánu bedźie. J wſſelkie poświeczenie/ ktore ofiá ruie człowiek / nie bedźie wykupiono ále śmierćia vmrze.

Exodi. 30.
Nume: 3.
Ezec: 45.
Deute: 15.

Wſſyſtkie dźieśiećiny ziemie/ badz zbo⸗ża/ badz z owoczow/ Páńſkie ſa/ y iemu ſa poświecone. Jeſliżeby kto chćiał odkupić dźieśiećiny ſwoie/ przyda ich piata część. Wſſyſtkich dźieśiećin/ z Wołow z Owiec y z Koz/ ktore iedno ida pod laſke páſtyrzo wa/ co ſie kolwiek dźieśiatego nátráffi/ be dźie poświeczono Pánu: Niebeda obieráć dobre álbo złe/ áni zá drugie zámienia: Je ſli kto odmieni zá ine/ oboie poświeczone

Josue. 6.

bedźie

bedzie Pánu/ y ono ktore zámieniono y to ktore zánie dano/ á nie bedzie odkupiono. Te sa Przykazánia/ kthore roskazał Pan Moizessowi y synom Jsráelskim/ ná gorze Synay.

Koniec kxiag Lewitskich ábo Káptáńskich.

Argumentum ná kxiegi Numeri álbo Liczby.

Zamykáia w sobie poczytánie á liczbe ludu Bożego/ wssystkiego Dwánaście Pokolenia: Proroctwo Báláámowe/ y Miescá ná ktorych stácye miewáli Synowie Jsráelscy/ máia rozdzielenia trzydziesci y ssesc.

Poczynaia sie czwarte kxiegi Moizessowe/ ktore Zydowie zowia Waiedabber/ Łácinnicy Numery/ my możemy zwáć kxiegi Pocztow álbo Liczby.

Cap. I.

Wyliczenie pocztow dwánaście z pokolenia synow Jsráelskich/ á synowie Lewi ku służbie kościelney odłaczeni y náznáczeni.

Exo: 30. Nume: 26.

WThorego pothym roku iáko wyszli Synowie Jsráelscy z Egyptu/ wtore° miesiacá dniá pierwssego/ mowił Pan do Moizessá z Przybytku przymierza/ ná pusscży Synái/ tymi słowy: Zbierzcie summe wssystkiego ludu Jsráelskiego/ po rodzinách y fámiliách ich/ y imioná káżdego ktory kolwiek iest męskie° pogłowia od dwudziestu lat y wyssey/ wssystkich meżow mocnych z Jsráelskiego ludu/ á policżycie ie po ich Hufiech/ thy y Aaron. A beda przy was przednieyssy meżowie z káżdego pokolenia/ z ktorych káżdy byłby głowa fámiliey przodkow swoich/ ktorych te sa imioná.

Nume. 10.

Z pokolenia Ruben/ Elisur syn Sedeurow. Z pokolenia Symeon/ Sálámiel syn Suryśádáiow. Z pokolenia Judá/ Náazon syn Aminádábow. Z pokolenia Jzáchár/ Náthánáel syn Suár. Z pokolenia Zábulon/ Eliáb syn Helonow. A z synow Jozeffowych/ Z pokolenia Effráimowe°/ Elizámá/ syn Ammiudow. Z pokolenia Mánásse/ Gámáhiel syn Fádásurow. Z pokolenia Beniáminowego/ Abidán syn Gedeonow. Z pokolenia Dan/ Ahieser syn Ammisáddáiow. Z pokolenia Aser/ Fegiel syn Ochránow. Z pokolenia Gad/ Heliázáf syn Duelow. Z pokolenia Neptálim/ Ahirá syn Henánow.

Te nazacnieysse á przednieysse kxiażetá zboru one°/ po Pokoleniách y Narodziech swoich/ y práwie głowy za stepow Jsráelskich. Wzieli tedy Moizesz y Aaron te meże ze wssystkim mnostwem ludzi/ y zgromádzili ie wssystkie pierwssego dniá kxieżycá wtorego/ licżac ie po narodziech/ po domách y fámiliách/ y po głowách ich/ y ymionách káżde° z nich/ od dwudziestu lath y wyssey/ iáko był przykazał Pan Moizessowi/ ták policżył ich/ ná pusscżey Synái.

Ruben. 46500.

Z pokolenia RVBEN/ ktory był pierworodny syn Jsráelow/ náliczyli po narodziech/ fámiliách/ y domách ich/ licżac ymieniem káżdego zosobná wssystkie meże/ pocżawssy od te° ktory był we dwudziestu lath y wyssey/ kthorzy sie godzili ku boiu: czterdziesci y ssesc tysiecy y piec set.

Simeon. 59300.

Z pokolenia SYMEONOWEGO/ po narodziech/ fámiliách/ y domach rodow swoich/ náliczeni sa po imionach y głowách ich/ licżac wssystkie meże od dwudziestu lat y wyssey/ kthorzy mogli wynidz ná woyne: piecdziesiat y dziewiec tysiecy y trzy stá.

Gad. 45650.

Z pokolenia GAD po narodziech/ fámiliach/ y domách przyrodnych swoich/ náliczeni sa káżdy imieniem swoim/ od dwudziestu lat y wyssey/ ci wssystcy kthorzy sie godzili ná woyne/ czterdziesci y piec tysiecy/ ssesc set y piecdziesiat.

Judá. 74600.

Z synow JVDA po narodziech/ fámiliach/ y domach rodziny swoiey imieniem káżdego meżczyzne od dwudziestu lath y wyssey/ z ktorych wssystcy mogli idz w po-

czeth ná woyne: náliczono ſiedmdzieſiat y czterzy tyſiace/ y ſſeść ſet.

Izáchár. 54400.

Z ſynow IZACHAR/ po narodziech fámiliách/ y domach przyrodnych ſwoich/ wſſyſtkich po imieniu od dwudzieſtu lat y wyſſey/ tych ktorzy mogli wynidz ná woyne/ náliczono piećdzieſiath y czterzy tyſiace/ y czterzyſtá.

Zábulon. 57400.

Z ſynow ZABVLON po narodziech fámiliách/ y domach rodzin ſwych/ náliczono po imieniu káżdego/ od dwudzieſtu lat y wyſſey/ wſſyſtkich kthorzy mogli ná woynách bywáć/ piećdzieſiat y ſiedm tyſiecy y czterzy ſtá.

Effraim. 40500.

Z ſynow IOZEFOWych: z ſynow Effráim/ po narodziech/ fámiliách/ y domách przyrodnych ſwoich/ náliczono po imieniu káżdego od dwudzieſtu lat y wyżſſey/ wſſyſtkich ktorzy mogli ná woyny wychodzić/ czterdzieści tyſiecy y pieć ſet.

Mánáſſe. 32200.

A z ſynow MANAſſe po narodziech/ fámiliach/ y domach przyrodnych ſwoich/ náliczono po imieniu káżdego od dwudzieſtu lat y wyſſey/ wſſyſtkich kthorzy mogli boiowáć / trzydzieści y dwá thyſiacá / y dwieśćie.

Beniámin. 35400.

Z ſynow BENIAMIN po narodziech/ fámiliach/ y domach rodziny ſwoiey/ náliczono kazdego ſwym imieniem od dwudzieſtu lat y wyſſey/ wſſyſtkich kthorzy mogli boiowáć/ trzydzieści y pieć tyſiecy/ y czterzy ſtá.

Dan. 62700.

Z ſynow DAN po rodzáiach/ fámiliách/ y domách przyrodnych ſwoich/ náliczono ich imieniem ſwym káżdego / od dwudzieſtu lath y wyſſey/ wſſyſtkich ktorzy mogli ná woiny wychodzić/ ſſeśćdzieſiat y dwá tyſiace/ y ſiedm ſet.

Azer. 41500.

Z ſynow AZER po narodziech/ fámiliach/ y domiech przyrodnych ſwoich/ náliczono káżdego ſwym imieniem/ od dwudzieſtu lath y wyſſey/ wſſyſtki ktorzy ſie godzili ná woyne/ czterdzieści y ieden tyſiecy y pieć ſſet.

Neptalim. 53400.

Z ſynow NEPTALIM po narodziech/ fámiliách/ y domach rodow ſwoich / náliczono po imionach káżdego od dwudzieſtu lath y wyſſey/ wſſyſtkich ktorzy mogli ná woyny iść/ piećdzieſiat y trzi tyſiace y czterzyſtá.

Ci ſa kthore policzyli Moizeß/ y Aaron/ y dwánaście kriażat Iſráelſkich/ wſſyſtkie po domách rodow ſwoich. I byłá wſſytká ſummá ſynow Iſráelſkich/ po domách y fámiliách ſwych od dwudzieſtu lath y wyſſey/ ktorzy ſie godzili ná woynách bywáć/ po ßeść kroć ſto tyſiac/ y trzy tyſiace/ pieć ſeth y piećdzieſiat meżow. Procz Leuitow po wſſyſtkich narodziech y fámiliách ſwoich/ ktorych nieliczono miedzy ine.

I mowił Pan do Moizeſſá rzekac: Pokolenia Lewi nielicz/ áni ich kładz ku ſummie ſynow Iſráelſkich/ ále ie poſtánow iż nád Przybytkiem ſwiádectwá/ y nád wſſyſtkimi ſprzetem iego/ tudzież y nád tym co przyſtuſſa ku Czerimoniam Swietym. Ony ſámy beda noſić Przybytek y wſſyſthkie ſprzety iego: y beda ná posłudze mey/ á około Przybytku beda mieváć mießkánia ſwoie. Gdy ſie bedziećie ruſſáć z mieſcá/ Lewitowie złoża Przybytek: á gdy ſie bedziećie kłáść/ w zdzwigna. Ktoby kolwiek z obcych przyſtapił ku Przybythku/ bedzie zábit. Synowie lepak Iſraelſcy beda ſie kłáść z namioty ſwemi/ káżdy w ſwym Huffie y pod Choragwia ſwoia/ w woyſkách ſwoich. Ale Lewitowie rozbija Namioty ſwoie/ około Przybytku/ áby nieprzyſſedł gniew ná wſſyſtko mnoſtwo ſynow Iſráelſkich/ á beda czuć / ſtrzegac Przybythku ſwiádectwá. Vczynili tedy ſynowie Iſráelſcy ták/ wſſyſtkie rzeczy ktore im był przykazał Pan przez Moizeſſá.

Cap 2.

Ktore pokolenie ná ktorey ſtronie Swiatá miáło położyć oboz ſwoy przy Przybytku Swiádecthwá/ wyliczywſſy wſſyſtki Kriażetá/ opiſſuie.

MOwił Pan do Moizeſſá y do Aaroná/ rzekac: Wſſyſtcy ſynowie Iſráelſcy/ beda ſie kłáść á rozbija namioty ſwoie według Huffow/ Choragwi á znákow/ y fámiliey ſwoich/ około Przybytku przymierza.

Ná wſchod słońcá pokolenie Iudá rozbije namioty ſwe/ według Huffow woyſká ſwoiego: A bedzie Kriażećiem ich Naazon ſyn Aminádábow: á ſummá ludu woiennego pokolenia Iudá/ ſiedmdzieſiat y czterzy tyſiace/ y ßeść ſeth. Podle nich położy ſie pokolenie Iſáchár/ ktorych Kriaże było Náthánáel/ ſyn Suar: á wſſyſtek poczet boiownikow iego/ piećdzieſiat y czterzy tyſiace/ y czterzyſtá. W pokoleniu Zábulon kriażećiem był Heliab / ſyn Helonow: á wſſyſtkich walecznych z rodu iego woyſká było/ piećdzieſiat y ſiedm tyſiecy/ y czterzy ſtá. Wſſyſtkich kthorych liczono w Huffie Iudá/ było ſtho y ośmdzieſiath y ſſeść tyſiecy/ y czterzy ſthá: A ći pierwey beda wychodzić ſwymi Huffy.

Ná południe/ w Huffiech ſynow Ruben/ bedzie kriażećiem Elizur/ ſyn Sedeurow/ á poczeth iego/ ludzi tylko ku woynie godnych ktore zliczono/ ieſt czterdzieści y ßeść tyſiecy/ y piećſeth. Podle nich położy ſie pokolenie Symeon: ktorych kriażećiem był Sálámihel ſyn Suriſaddai: á po-

czeth wſſyſthkich ludzi woiennych wnim ktorych náliczono/ ieſth piećdzieſiat y dziewieć tyſiecy/ y trzyſthá. Podle nich położy ſie pokolenie Gad/ ktorego kriażećiem Heliázaf ſyn Duelow/ á poczeth náliczonych iego woiennego ludu/ czterdzieśći y pieć tyſiecy/ ſześć ſeth y piećdzieſiath. J było wſſyſtkich ktorych náliczono w pokoleniu Ruben/ ſtho piećdzieſiat y ieden tyſiecy/ czterzy ſtá y piećdzieſiat. A ći z ſwemi Huffy/ poida w drugim Huffie.

A wzdzwigna Przybythek Swiádectwá Lewitowie y Huffy ich/ á iáko gi poſtáwia ták zás y rozbiora. Kożdy ná mieſcu y w rzedzie ſwoim poyda.

Ku zachodu słońcá rozbija namiothy ſwe ſynowie Effráim/ kthorych Kriaże było Helizámá ſyn Ammiud: poczet wſſyſtkich meżow ku woynie godnych kthorych náliczono/ czterdzieśći tyſiecy y pieć ſeth. A podle nich położy ſie pokolenie Mánáſſes/ ktore° Kriażećiem był Gámáliel ſyn Fádáſſurow: á wſſyſtek poczet meżow iego woiennych ktorych náliczono/ trzydzieśći y dwá tyſiace y dwie śćie. W pokoleniu ſynow Beniámin/ był Kriażećiem Abidan ſyn Gedeonow: á wſſyſtek zaſtep meżow walecnych iego iáko ich náliczono/ był trzidzieśći y pieć tyſiecy y czterzy ſtá. J było wſſyſtkich ktorych liczono boiownikow ſpokoleniem Effraim/ ſtho y ośm tyſiecy/ y ſtho. w Huffiech ſwoich beda ſie z mieſcá ruſſáć/ w trzećim rzedzie.

Ku Pułnocy położyło ſie obozem Pokolenie Dan: ktore° Kriażećiem był Ahiezer ſyn Amiſáddáiow: wſſyſtek zaſtep walecznikow iego ktorzy zliczeni ſa/ Sześćdzieſiat y dwá tyſiace á ſiedmſet. Wedła niego położyło ſie pokolenie Aſſer/ kthorego Kriażećiem był Fegiel ſyn Ochronow: wſſyſtko woyſko walecznikow iego náliczonych/ czterdzieśći y ieden tyſiecy y pieć ſet. Wpokoleniu Neptalim był Kriażećiem Abirá ſyn Enan: wſſyſtko woyſko walecznikow iego trzy á piećdzieſiat tyſiecy/ y czterzy ſtá: Wſſyſtkich ktorzy náliczono w obozie Dan/ było ſtho piećdzieſiat y ſiedm tyſiecy/ y ſześć ſſeth: á ći beda ſie z mieſcá ruſzáć ná oſtátku.

Ten ieſt poczeth wſſech ſynow Jſráelſkich/ po ſześć kroć ſtho tyſiecy/ trzy tyſiace nád tho pieć ſeth á piećdzieſiath: roſſykowánych ná Woyſká y Huffy według domow y fámiliey ſwoich. A Lewitow nieliczono miedzy ſyny Jſráelſkimi: Bo thák przykazał Pan Moizeſſowi: J vdziáłáli ſynowie Jſráelſcy wſſyſtko/ co im był Pan roſkazał: Położyły ſie według Huffow ſwoich/ á ſzli według fámiliey y domow oycow ſwoich.

Cap. 3.

Lewity Pan ku poſłudze ſwey kośćielney/ ná mieſce pierworodnych ſynow ludu Jſráelſkiego wezwał y obrał/ policzyć kazał/ Kriażetá im y poſługi włáſne náznáczył.

TEn ieſt Rod Aáronow y Moizeſſow ná ten czás gdy Pan mowił do Moizeſſá ná gorze Synái. A the ſa imioná ſynow Aáronowych: Pierworodny ſyn iego Nadáb pothym Abiu/ Eleázár y Jthamár. The imioná ſynow Aáronowych/ tylko káptanow ktorych pomázano/ á kthorych rece nápełnione y poſwiecone ſa/ áby ſpráwowáli vrzad káptáńſki. Abowiem byli pomárli Nadáb y Abiu/ gdy offiárowáli ogień cudzy przed oblicnośćia Páńſka ná puſzczey Synái/ bez ſynow: á przeto byli káptani bráćia ich Eleázár y Jthámár przed Aáronem oicem ſwoim.

Exodi. 6. Leuiti: 10. Nume: 26.

Leuiti: 8.

J mowił Pan do Moizeſſá/ rzekac: Odдziel pokolenie Lewi/ á poſtaw ie przed káptanem Aáronem że mu beda poſługowáć/ á żeby pilnowáli y ſtrzegli/ cokolwiek przyſłuſſa ku służbie Synow Jſráelſkich przed Przybytkiem świádectwá / á żeby przyſtrzegáli naczynia Przybytkowe° ktore iemu przyſłuſſa. J dáruieſz Lewity Aáronowi y ſynom iego/ kthorym dáni ſa od ſynow Jſráelſkych: A Aároná y ſyny iego/ poſtáwiż nád vrzedem káptáńſkim: Jeſliby kiedy obcy ku poſługowániu przyſtapił/ vmrze.

Nume: 16. & 18. 1. Par: 10.

Nume: 3. & 16.

J mowił Pan do Moizeſſá/ rzeknac: Jam wział Lewity od ſynow Jſráelſkich/ miáſto wſſelkiego pirworodnego/ z ſynow Jſráelſkich/ kthory otwiera żywot mátki ſwey: á przeto Lewitowie beda moi. Abowiem káżda rzecz pierworodna moiá ieſt: od onego czáſu iákom pobił wſſyſtko pierworodzone w ziemi Egyptſkiey/ poświećiłem ſobie cokolwiek ſie napierwey rodzi w Jſráelu/ od człowieká aż do bydlećiá/ moi ſa: Ja Pan.

Nume: 3. & 8.

Exodi. 13.

Mowił zás Pan do Moizeſſá ná puſzczey Synái/ rzeknac: Zlicz ſyny Lewi po domiech oycow ich/ y fámiliách/ káżdego meżczyzne od tego ktory by miał ieden kriężyc żywotá ſwego/ y wyſſey. Policzył thedy Moizeſz iáko był Pan przykazał/ y nálezio no ſynow Lewi włáſnemi imiony/ Gerſon/ Kááth/ y Merary. Synowie Gerſonowi: Lebni y Semei. Synowie Káátowi: Amrám/ Jeſsáár/ Hebron/ y Ozyel. Synowie Meráráwi: Mooli y Muſy. Z Gerſoná wyſzli dwie fámilie/ Lebnieyſka y Semeyſka/ z thych obu/ náliczono ludu

Exodi. 6.

pogłowia meſkiego od iednego kxieżycá y
wyſſey/ ſiedm̄ tyſiecy y pieć ſet. Ci ſie będa
kłáść ſwym obozem zá Przybythkiem ná
zachod słońcá/ pod Kxiażećiem Heliázá-
fem ſynem Láhelowym. A będa miewáć
ſtraż nád Przybytkiem przymierza/ Przy-
bytek z przykryćiem iego/ Zaſłone kthora
będzie záwieſſoná przededrzwiámi Przy-
bytkowemi/ y oppony w ſieni: Tákież theż
oppone ktora záwieſſoná w weśćiu do ſie-
ni Przybytkowey/ y cokolwie ſie śćiaga ku
służbie ołtarzowey/ powrozy Przybytko-
we y wſſyſtkie ſprzęty ie°/ (będa mieć ná
ſwey pieczy).

Rodziná Kááth będzie mieć ludzi Am-
rámitſkie/ Jeſáárytſkie / Hebronitſkie/ y
Ozyelitſkie. Te ſa cżterzy fámilie Kááty-
tow/ policżone włáſnymi imiony ſwemi:
wſſyſtkich pogłowia meſkiego od iednego
kxieżycá y wyſſey/ osm̄ tyſiecy y ſſeść ſeth:
Ci położa ſie v Przybytku ná południe: v-
rzad ich będzie áby ſtraż y pobudki mieli
nád Swiatnica. Kxiażećiem gich będzie
Helizáffám ſyn Ozyelow/ á będa ſtrzec Ar
chi/ Stołu/ y Lichtarzá/ Ołtarzow/ y na
cżynia kośćielnego ná kthorym służbá ſie
dziewa/ záſłony/ y inego wſſyſtkiego na-
cżynia y ſprzetu. A Kxiażećiem nád Kxia-
żety Lewitſkiemi/będzie Eleázár ſyn Aa-
roná kápłaná/nád tymi kthorzy ſtraż trzy
máia nád Swiatnica.

Ale z Merary będa ludzie Moolitowie/
y Muzytowie/ zliczeni po imionách ſwo-
ich/ wſſyſtkich meżcżyzn od iednego kxie-
życá y wyſſey/ ßeść tyſiecy y dwieśćie. Kxia
że ich Suryel ſyn Abiáielow: ći ſie obozem
położa ná ſtronie od pułnocy. Pod ſtraża
ich będa forſty Przybytkowe/ Drągi y Słu
py/ z podſtáwkámi ſwemi/ y wſſyſtko co ku
tákowey potrzebie przyſluſſa: Słupy theż
ſienne wſſyſtkie w okoł z podſtáwkámi ſwe
mi y kołki z powrozmi.

Ná wſchod słońcá przed Przybythkiem
przymierza/ położa ſie ſwym obozem Mo-
izeß/ Aaron z ſyny ſwoimi/ máiac ſtraż
Swiatnice świetſſey/ w pośrzodku ſynow
Jſráelſkich: kthobykolwie przyſtapił iny do
niey/ vmrze. Wſſyſtkich Lewitow ktorych
náliczyli Moizeß z Aaronem według przy
kazánia Páńſkiego/ po narodziech y fámi-
liách ich/ tylko meżcżyzny od iednego mie-
śiacá y wyſſey / było dwá y dwádzieśćiá
tyſiecy.

Nume: 3. & 16. Nume: 26.

J rzekł Pan do Moizeſſá: Policż tákież
wſſyſtkie pierworodne pogłowia meſkiego
miedzy ſyny Jſráelſkiemi/ od iednego kxie-
życá y wyſſey/ á miey ich też w obec wſſyſt-
kich ſumme. J weźmież mi Lewity zá wſſy
ſtkie pierworodne ſyny ludu Jſráelſkiego:
Ja ieſtem Pan: tákież y bydło ich/ miáſto
wſſyſtkich pierworodnych miedzy bydlethy
ludu Jſráelſkiego. J zlicżył Moizeß iáko
był przykazał Pan/ wſſyſtke pierworodne
ſyny ludu Jſráelſkiego/ á było ich tylko meż
cżyzny po imionách włáſnych od iednego
kxieżycá y wyſſey/ dwá y dwádzieśćiá tyſie-
cy / dwie śćie ſiedm̄dzieſiat y trzy.

Nume: 3. & 8.

Roſkazał tedy Pan Moizeſſowi/ mo-
wiac: Weźmi Lewity miáſtho pierworo-
dnych ſynow Jſráelſkich/ y bydło Lewitow
miáſto bydłá ich/ y będa Lewithowie moi:
Ja ieſtem Pan. A ná odkupienie tych dwu
ſet ſiedmidzieſiat y trzech/ pierworodnych
ſynow ludu Jſráelſkiego/ ktorzy przecho-
dza liczbe Leuitow: Weźmież ſkáżdy głowy
pieć * łotow ſrebrá ná wage Przybytku
Bożego: Lot waży dwádzieśćiá hálerzow
A te pieniadze daſſ Aaronowi y ſynom ie-
go/ odkupienie tych kthorzy zbywáia nád
zwyż. Zebrał tedy Moizeß pieniadze tych
ktorzy zbywáli/ y ktore odkupili od Lewi-
tow pierworodzonych ſynow Jſráelſkich/
Tyſiac/ Trzyſtá/ ſſeśćdzieſiat y pieć łotow
według wagi ktora ieſt w Przybytku Bo-
żym/ y dał ie Aaronowi y ſynom iego/ we-
dług słowá ktore mu był Pan Przykazał.

Leuiti. 27.

* Siklow. Exodi:30. Leuiti.27. Ezec: 45.

Cap. 4.

Vrzędy y vcżynnośći Lewithom po Fámiliách y narodziech ich/ opiſuie y rozdáie.

Mowił zás Pan do Moizeſſá y
Aaroná/ temi słowy: Weźmi-
ćie ſumme ſynow Kááth ze
śrzodku Lewitow według do-
mow y fámiliey ich/ od trzydzieśći lath y
wyſſey áż do piećdzieſiathego roku/ thych
wſſyſtkich ktorzy wchodza/ áby ſtali y po-
ſługowáli w Przybytku przymierza. Tho
ieſt vrząd y tá poſługá ſynow Kááth. Gdy
by miáło woyſko ćiagnać z mieſcá/ wnidzie
Aaron z ſyny ſwemi do Przybythku świá-
dectwá/ y do Swiatnice świetſſey/ thedy
zeyma záſłone ktora wiśi przededrzwiá-
mi/ y vwina wnie Arche świádectwá/ á
the przykryia zás ſkorámi modremi/ nád
tho ieſſcże ná wierzchu rośćiagna płaſſcż
wſſyſtek modry/ pothym drażki záwloka.
Stoł takież ná kthorym kłáda chleby po-
świecone/ obwina wpłaſſcż modry/ á poło
ża z nim Kádzielnice/ Możdżerzyki/ Kub-
ki/ y Cżáſſe z ktorych ſie ofiáruia Napoyne
offiáry: ná tym ſtole záwżdy będa chleby/
po wierzchu rośćiagna płaßcż Kármá-
zynowy/ ná tym zás ſkorzány modry/ á po-
thym draßki przewloka.

1.Par: 24.

Nume:10.

Wezma też przykryćie modre iedwábne
y obwina nim Lichtarz z lámpámi y zno
życżkámi ktoremi vćieráia/ y z tym wcżym

gáſſą ogárki/ y wſſyſtko naczynie w kthorym oley chowáią do lámp: á the wſſyſtkie rzeczy vwiną w ſkory modre / á pothym przewloką drąßki. Oltharz takież złoty/ vwiną przykryćim iedwabnym niebieſkiey bárwy/ á ná tym rośćiągną przykryćie ſkorzáne modre/ y przewloką drąßki. Wſſyſtko naczynie ktorym posługuią w Swiątnicy/ obwiną w płaßcz modry/ á zwierzchu rozśćielą przykryćie ſkorzáne modre/ y przewloką drągi. Ale y ołtarz wychędożą y wybiorą popioł/ potym vwiną gi w Páwłokę/ y włożą ſnim wſſyſtkie ſprzęty ktorymi posługuią przy tymto ołtarzu: tho ieſt/ Panewki w ktorych ogień bywa/ widełki o trzech rożkách / Haki/ Lopáthy/ Miednice/ y wſſyſtko ine naczynie olthárzowe/ obwiną weſpołek przykryćim á kołdrą ſkorzáną modrą / pothym záwiodą drąßki.

A gdy iuż obwiną Aaron y ſynowie iego Swiątnicę/ ze wſſyſtkim iey ſprzętem/ ná ten czás gdy by ſie ruſſał zmieſcá oboz: tedy wnidą ſynowie Kááth/ áby nieśli ſprzęthy one vwinione: á niedotknie ſie żaden ſprzętow Swiątnice/ by lepak niepomárli. The ſą rzeczy ktore máią noſić ſynowie Kááth w Przybytku przymierza: Nád ktoremi będzie przełożonym Eleázár ſyn Aároná kápłaná/ w iego opiece będzie oley/ kthory máią lać do lámp/ z práwą rzeczy wonnych ná kádzenie/ y offiárą kthora ſie záwżdy offiáruie/ takież y oley pomázánia y cokolwiek ku służbie Przybytkowey przyſłuſſa/ y wſſyſtko naczynie kthore ieſth w Swiątnicy.

Nume: 7.

2.Reg: 6.

J mowił Pán do Moizeſſá y Aaroná/ rzekąc: Nie zgłádzayćie ludu Kááth z pośrzodku Lewitow/ ále tho vdziáłayćie im áby byli żywi á niepomárli/ ieſliżeby ſie kiedy dotknęli rzeczy tych naświętſſych. Aaron z ſyny ſwemi wnidą do Swiątnice y nárządzą co kto ma nieść: A żaden iny z dwornośći ábo wſſetecznośći/ niechay nie pátrzy ná te rzeczy ktore ſą w Swiątnicy/ áß by ie pierwey záwiniono/ ieſli ináczey będzie/ pomrą.

J mowił Pan do Moizeſſá / rzekąc: Weżmi thakießſumme ſynow Gerſonowych/ po narodziech/ Domách/ Fámiliách ich/ począwſſy od trzydzieśći lat y wyſſey/ aż do pięćdzieſiąt: Zlicz wſſyſtkie ktorzy wchodzą y posługuią w Przybythku przymierza. Tá ieſt vczynność Fámilijey Gerſonſkiey: áby noſili oppony Przybytkowe y przykryćie pierwſſe/ y drugie y trzećie naywiętſſe modre: Zasłonę tez ktora wiśi w weśćiu do Przybytku przymierza/ oppony kthore ſą w śieni/ y zasłonę w weśćiu/ kthora ieſt przed Przybytkiem. Wſſyſtkie rzeczy ktore ku ołtarzowi przyſłuſſáią/ powrozy y naczynie potrzebne ktemu/ ná roſkazánie Aaronowe y ſynow iego/ poniosą ſynowie Gerſon / á káżdy z osobná będzie wiedział/ ku czemu ſie ma mieć/ y co noſić. Tá ieſt vczynność fámiliey Gerſonſkiey w Przybytku przymierza. A będą pod ręką Ithámárá/ ſyná Aaroná kápłaná.

Nume: 8.

Syny takież Merary po fámiliách y domach oycow ich policzysz / od trzydzieśći lath y wyſſey aż do pięćdzieſiąt/ wſſyſtkie ktorzy wchodzą áby posługowáli w Przybytku przymierza y świádectwá: To ich vrząd będzie. Poniosą Forſty Przybytkowe/ drąßki/ słupy y podſtáwki ich/ słupy takież ktore ſą w koło śieni y z podſtáwkámi/ kołkámi/ y powrozy ich: Wſſyſtko naczynie y ſprzęt pod liczbą weżmą/ y thák poniosą. Thá ieſt vczynność fámilijey Merarſkiey/ tudzießy posługá w Przybythku przymierza: A będą pod ręką Ithámárá ſyná Aaroná kápłaná.

Zliczyli tedy Moizeß y Aaron y kſiążętá onego zboru/ ſyny Káát/ po narodziech y domach oycow ich/ od trzydzieśći lath y wyſſey/ áß do roku pięćdzieſiąteo/ wſſyſtkie kthorzy wchadzáli áby posługowáli w Przybytku przymierza / y nálázło ſie ich dwá thyſiącá / ſiedmſſet y pięćdzieſiąth. Ten ieſt poczet ſynow Kááth/ kthorzy wchadzáią do Przybytku przymierza: The policzył Moizeß y Aaron/ według roſkazána Páńſkiego/ przez rękę Moizeſſowę.

Z liczeni ſą y ſynowie Gerſonowi po przyrodnych y domach oycow ich/ od trzydzieśći lath y wyſſey/ aż do piąćidzieſiąt/ wſſyſtkie kthorzy wchodzą áby służyli w Przybytku przymierza: J náleziono ich dwá tyſiącá/ ſſeść ſet/ y trzydzieśći. Ten ieſt lud Gerſonſki/ ktore zliczyli Moizeß y Aaron według słowá Páńſkiego.

Z liczono tez y ſyny Meráry/ po narodziech y domach oycow ich/ od trzydzieśći lath y wyſſey/ aż do roku pięćidzieſiąthego/ wſſyſtcy ktorzy wchodzą/ ku posługowániu w Przybytku przymierza: J náleźieni ſą trzy tyſiące y dwie śćie. Ten ieſt poczeth ſynow Meráry/ ktore zliczyli Moizeß y Aaron według roſkazánia Páńſkieo/ przez rękę Moizeſſowę.

Wſſyſtkich wobec ſpokolenia Lewi/ ktorych náliczyli Moizeß y Aaron po imionach/ á kſiążętá Jſráelſcy po narodziech y domach oycow ich/ od trzydzieśći lath y wyſſey/ aż do roku pięćdzieſiątnego/ tych ktorzy wchodzili ná posługę do Przybytku/ y ku noſſeniu brzemion: było wobec wſſyſtkich ośm tyſiecy/ pięć ſet/ y ośmdzieſiąt. Według roſkazánia Páńſkiego/ policzył ich Moizeß/ káżdego wedle vrzędu y

brzemion ich/ iáko mu był przykazał Pan.

Cap. 5.

Nieczyſtych á plugáwych w obozie niechowáć ále precz wyrzucáć/ ſpoſob ofiárowánia zá grzech prze niedbáłość vczyniony: Práwo o zawiſney miłości mężá przeciw żenie.

W An pothym mowił do Moizeſſá/ rzeknąc: przykaż ſynom Iſráelſkim żeby wygnáli z obozu káżdego trędowátego/ y z ktorego nieczyſtość płynie/ ábo że ſie ſplugáwił vmárłym: Ták meſczyżne iáko y Niewiáſte wyrzucżcie z obozu/ áby go nieſplugáwili mießkáiąc miedzy wámi. I vczynili ták ſynowie Iſráełſcy/ wygnáli ie precz z obozu/ iáko roſkazał Pan Moizeſſowi.

Leuiti. 13.

I mowił Pan do Moizeſſá/ themi słowy: Rzecz Synom Iſráelſkim/ Mąż álbo Niewiáſtá gdzieby vczynili co ſtych wſſyſtkich grzechow/ ktore ſie przygadzáią Ludziom/ á prze ſwą niedbáłość przeſtąpiliby roſkazánie Páńſkie/ y przewinilıby: na przod wyznáią grzech ſwoy/ y vczynią zá grzech doſić/ y nád to dádzą piątą części onemu/ przeciw ktoremu by co zgrzeſſyli. A ieſliby niebył ktoby miał wziąć/ dádzą Pánu/ á będzie kápłanowo/ chybá Báráná ktory bywa offiárowan ná oczyſczenie/ áby byłá offiárá lubiezna/ á ſmiłował ſie Bog. Wſſyſtkie też offiáry pierwſſego vrodu/ ktore offiáruią ſynowie Iſráelſcy/ kápłanom będą przyſłuſſáti/ y co iedno kolwiek offiáruie ſie w Swiątnicży od wſſyſtkich/ y bywą dawano wręce kápłáńſkie/ iego będzie.

Leuiti: 5.

I mowił Pan do Moizeſſá/ rzeknąc: Mow do ſynow Iſráelſkich á powiedz im: Mąż ktoregoby żoná vbłądziłá/ á gárdząc ſwem małżonkiem ſchodziłá byſie z inym mężem/ á żeby mąż thego dowodnie dość niemogł/ iedno iż táiemne by było cudzołoſtwo/ á ſwiádkámi niemogło by być dowiedzione/ bo nieieſt záſtána ná iáwnym cudzołoſtwie: Ieſliżeby duch zawiſney miłości z iął á podwiodł mężá przeciwko żenie ſwoiey/ że oná ábo wyſtąpiłá/ ábo wżdam we złym domnimániu ieſt: przywiedzie ią do kápłaná/ y offiáruie miáſto niey dzieſiątą część miáry mąki Ięczmienney: Nie ſkropi iey Oliwą/ áni włoży kádzidłá ná wierzch bo ofiárá ieſt zawiſney miłości/ y offiárá táka przez ktorą dochodzą cudzołoſtwá. Przeto kápłan weźmie ią y poſtáwi przed Pánem: y nábierze wody ſwięconey w gárniec/ y troche prochu ſpáwimentu Przybytkowego náſſypie w nię. A gdy iuż ſtánie oná Niewiáſtá przed obliczności ą Páńſką/ odkryie kápłan głowę iey/ y da iey w ręce offiáre roſpámiętánia/ y offiáre zawiſney miłości: á ſam kápłan będzie trzymał wodę bárzo gorzką/ nád ktorą klątwę y przeklectwo vczyniwſſy/ y poprzyſięże ią mowiąc: Ieſliż nie ſpał maß cudzy ſthobą/ á ieſliżeś ſie nieſplugáwiłá opuściwſſy łoże małżonká ſwego/ tedyć nic nieząßkodzi tá wodá przegorzką/ y przeklęta: Ale ieſliżeś vſtąpiłá od mężá ſwe⁰/ á z inym cudzołoſtwo popełniłá/ przyidą ná cię te przekletſtwá: Daycie Pánie w przekletſtwo/ y ná przykład y w przyſłowie wſſemu ludu ſwemu: Niechay dopuści żeć wygniie łono twoie/ á żywot twoy opuchnąwſſy by ſie roſpukł/ niech wnidzie tá wodá przeklęta do brzuchá twego/ á opuchnąwſſy áby wygniło łono twoie: I odpowie niewiáſthá/ Amen/ Amen.

Deute: 22.

Nume:19.

Tedy kápłan nápiſſe ná liſtku the słowá przeklinánia/ y omyie ie wodą oną przegorzką/ nád kthorą przekletſtwá vczynił/ y da iey wypić. Ktorą gdy wypiie/ weżmie kápłan z ręki iey offiáre zawiſney miłości/ y podnieſie ią przed Pánem/ y włoży ná ołtarz: tilko ták áby pierwey wziął garść mąki ktorą offiáruią/ y ſpalił ná ołtarzu: á thák niechay dá niewieście wypić wodę bárzo gorzką. Kthorą gdy wypiie/ będzieli winná/ y ieſli wyſtąpiłá do kogo inego/ wzgárdziwſſy włáſnego mężá/ rozeydzie ſie po niey wodá przeklętha/ y odmie ſie iey żywoth/ á łono wygniie: I będzie tákowa niewiáſtá ná przekletſtwo/ y ná przykład wſſyſtkiemu ludu. A ieſliby nie byłá winná/ nic iey tą wodá nieząßkodzi/ y owßem będzie potym dzieći rodzić.

To ieſt opiſánie práwá zawiſney miłości: Gdyby żoná przeniewierzyłá ſie mężowi/ á z inym cudzołoſtwo popełniłá/ á mąż iey poruſſony duchem zawiſney miłości/ przywiodł by ią przed oblicżność Páńſką/ y vczynił by iey kápłan/ tho wſſyſtko iáko pierwey powiedziano/ Mąż będzie niewinnym/ á niewiáſtá ponieſie ná ſobie nieprawość ſwoię.

Cap. 6.

Poświącánie y oddawánie Názáreyczykow/ y ktorymi słowy kápłani mieli ludziom Błogoſłáwić.

I Mowił Pan do Moizeſſá/ rzekąc: Mow do ſynow Iſráelſkich á rzecz im: Mąż ábo Niewiáſthá/ gdyby vczyniłi ſlub ná świecenie ſię/ y chcieliby ſie poświęcić Pánu: od winá/ y od wſſelkiego napoiu pijánego będą ſie ſtrzec y wściągáć. Ani winnego

Iudi: 13. Amos. 2.

octu/ áni z żadne° ine° ktoregokolwiek napoiu/ áni cokolwiek z gron wyćiſkáia/ będą pijáli: winá w groniech thák świeżego iáko ſuſſonego niebędą iadáli/ przez wſſystek czás iáko ſą Pánu poświeceni: Cokolwie z winice może być/ od gron ſuſſonych aż do iaderká winnego/ nic niebędą ieść.

Leuiti: 21.

Przez wſſystek czás odłączenia ſwego/ brzytwá nie będzie ná głowie iego/ aż ſie on dzień wypełni/ do ktorego był ślubił ſie Pánu poświećić. Swiethym będzie/ póki będą rość włoſy ná głowie ie°. Przez wſſystek czás poświecenia ſwego/ do vmárłe° niepoydzie/ áni będzie ná pogrzebie Oycá/ Mátki/ Brátá/ y Siostry/ áby ſie niesplugáwił/ ábowiem poświacánie Bogá ſwego/ ieſt ná głowie iego. Przez wſſystkie dni oddánia ſwego/ świethym będzie Pánu.

Actu: 18.

A ieśliby vmárł kto nagle przed niem/ ſplugáwiſie głowá poświecenia iego: ktorą nátychmiaſt ogoli/ onegoß dniá oczyſſczenia ſwe°/ y záś dniá ſiodmego: A w osmy dzień/ będzie offiárował kxiedzu dwie Synogárlice ábo dwoie gołąbiąt/ v drzwi Przybythku świádectwá: y offiáruie kápłan iedno zá grzech/ á drugie ná offiáre zupełną/ y będzie ſie modlił zań ábowiem zgrzeſſył przy vmárłym: J poświeći głowę iego wten dzień/ y dni tákież odłączenia iego poświeći Pánu/ offiáruiąc báránká rocznego zá grzech: wſſákoż wthen ſpoſob áby dni pierwſſe wniwecz ßły/ ábowiem ſplugáwiłoſie było poświecenie iego.

To ieſt práwo poświecánia: Gdy ſie wypełnią dni ktore był ſobie z ślubu postánowił/ przywiedzie go ku drzwiam Przybytku przymierza/ áby offiárował offiáre iego Pánu/ Báránká rocznego niepokálánego offiáre zupełną/ á owce roczną niepokáláną zá grzech/ y báráná niesplugáwionego offiáre ſpokoyną/ y koß z chlebem przáſnym pokropionym oleiem/ y plácki przáſne pomázáne oleiem/ y offiáre napoyną przy káżdym: kthore offiárowáć będzie kápłan przed Pánem/ á vczyni y zá grzech/ y ná zupełną offiáre.

Actu: 21.

A Báráná zábiie ná offiáre ſpokoyną Pánu/ offiáruiąc poſpołu koß przáſnych chlebow/ y Napoyne offiáry ktore przy tym zwykły bywáć. Tedy ſie ogoli Názáreus/ (to ieſt poświecony) przededrzwiámi Przybytku przymierza/ włoſy poświecenia ſwe°: y weźmie kápłan włoſy iego á wrzući ná ogień/ ktory podłożon ieſt offierze ſpokoyney. A plec báráná wárzony/ y ieden kołacz z koſſá przáſny/ ieden tákież plácek ćienki/ wziąwſſy/ poda w ręce Názáreuſſá/ gdy będzie ogoloná głowá iego: A wziąwſſy záſie od niego te rzeczy/ podnieſie ie przed oblicznośćią Páńſką: y gdy będą poświecone dostáną ſie kápłanowi/ iáko y pierśi ktore máią być oddzielone y ledzwi: á potym iuż może pić on poświecony wino. To ieſt práwo Názáreuſſowe/ gdyby ślubił Pánu offiárowáć dar ſwoy/ czáſu poświecenia ſwego/ krom tych rzeczy ktore może mieć ręká iego: Jáko był ná vmyśle ſwym námienił á ślubił/ thák vczyni/ ku doskonáłemu wypełnieniu poświecenia ſwego.

Eccle: 36. Pſal: 113.

Mowił Pan do Moizeſſá/ rzeknąc: Mow Aaronowi y ſynom iego/ Thák błogosłáwić będziećie ſynom Jſráelskim/ y ták będziećie mowić: Dayći Pánie błogosłáwieńſtwo/ á niechay ćie ſtrzeże. Niechać Pan vkaże oblicze ſwoie/ á ſmiłuie ſie nád tobą. Niechać obroći Pán twarz ſwą kthobie/ á vżyczy pokuy. J będą wzywáć imienia mego nád ſyny Jſráelskimi/ á ia im dam błogosłávieńſtwo y pożegnánie.

Cap. 7.

Podárza á Offiáry Kxiążąt Jſráelskich według pokolenia ich/ ná poświącánie Przybythku Bożego y Ołtarzá. Pan z Vbłágálnie mowi do Moizeſſá.

Exo: 40.

On dzień gdy iuż Moizeß dokonał Przybythku/ y posthávił: pomázał/ y poświećił gi ze wſſystkim ſprzętem iego: Ołtarz tákież/ y wſſystko naczynie iego: stáło ſie że offiárowáli Kxiążethá Jſráelscy/ y Hetmáni Fámiliey/ ktorzy byli nád káżdym pokoleniem/ y Vrzędnicy nád tymi ktorych było policzono/ dáry przed Pánem/ ſſeść wozow przykrytych ze dwunaśćią wołow. Jeden woz dárowáli dwoie Kxiążąt/ á káżdy po iednym wołu á offiárowáli ie przed Przybytkiem.

J rzekł Pan do Moizeſſá: Przyimi od nich/ że będą ná posługę ku potrzebam Przybytkowym/ á daż ie Lewithom/ według porządku posługi ich. Gdy tedy przyiął Moizeß wozy y woły/ oddał ie Lewitom: Dwá wozy á cztery woły/ dał ſynom Gerſon/ według potrzeby ich. Jnne záś cztery wozy/ á ośm wołow/ dał ſynom Merary/ według potrzeb vrzędu y służby ich/ pod ręką Jthámárá ſyná Aaroná kápłaná. A ſynom Káath niedał wozow áni wołow/ bo ći posługuią w Swiątnicy/ á noſſą brzemioná ná ſwych rámionách.

Offiárowáli tedy Kxiążętá ná poświącánie ołtarzá/ w ten dzień gdy pomázán ieſt/ offiáre ſwoie przed Ołtarz. J rzekł Pan do Moizeſſá: Káżde Kxiążę niechay offiáruie dáry ſwoie ku poświecániu ołtarzá/ z osobná káżdy w ſwoy dzień.

Pierwssego dniá offiárowal podárze swoie Naazon/ syn Aminádábow z pokolenia Judá: A było to iego podarze y offiárá/ Misá srebrna ktora ważyłá sto y trzydzieści * łothow: Czassá srebrna/ ważac siedm̃ dziesiat łotow wedlug wagi kościelney/ oboie pełne białey mąki pokropioney oleiem ku offiárowániu: Możdżerzyk z dziesiąći łotow złotá/ pełny kádzidłá: Wołu z stádá/ á Báráná y báránká roczne° ná offiáre zupełna: y kozłá zá grzech: A ná offiáre spokoyna dał dwá woły/ báránow pieć/ kozłow pieć/ tháktież báránkow rocznych pieć. Thá byłá offiárá Náazonowá syná Aminádábowego.

* Syklow.

Wthorego dniá offiárował Nátánáel syn Suár z pokolenia Izáchár: Mise srebrna kthora niosłá sto y trzydzieści łotow/ Czáße srebrna kthora ważyłá siedm̃dziesiat łotow/ wedlug wagi kościelney/ oboie pełne białey mąki pokropioney oleiem ná offiárowánie: Możdżerzyk złothy máiacy dziesieć łotow pełen kádzidłá: Wołu z stádá/ y Báráná/ á Báránká rocznego ná zupełna offiáre: y Kozłá zá grzech: A ná offiáre spokoyna/ woły dwá/ báránow pieć/ kozłow pieć/ Báránkow rocznych pieć. Thá byłá offiárá Nátánáelowá syná Suárowego.

Trzeciego dniá/ Kriaże synow Zábulon Zeliáb syn Zelonow/ offiárowáło mise srebrna ważaca sto y trzydzieści łotow/ Czáße srebrna ważaca siedm̃dziesiath łothow ná wage Swiatnicza/ oboie pełne białley mąki nákrapiáney oleiem ná offiáre: Możdżerzyk złoty ktory ważył dziesieć łotow pełen zápalu: Wołu z stádá/ Báráná/ y Báránká rocznego ná offiáre zupełna: y kozłá zá grzech: A ná offiáre spokoyna/ dwá Woły/ Báránow pieć/ kozłow pieć/ Báránow też rocznych pieć. Tá iest offiárá Zeliabowá syná Zelonowego.

Dniá czwartego kriaże synow Ruben/ Elizur syn Sedeurow offiárował Mise srebrna kthora miáłá sto y trzydzieści łotow/ Czáße srebrna z siedm̃dziesiat łotow ná wage Swiatnicza/ oboie pełno białley mąki zákrapiáney oleiem/ ná offiárowánie: Możdżerzyk złoty ważacy dziesiec łotow/ pełen zápału. Wołu z stádá/ Báráná/ y Báránká rocznego ná offiáre zupełna: y kozłá zá grzech: A ná offiáre Spokoyna/ woły dwá/ Báránow pieć/ kozłow pieć/ y Báránkow rocznych pieć. Tá byłá offiárá Elizurowá syná Sedeurowego.

Dniá piatego: Kriaże synow Symeonowych/ Sálámihel syn Surysáddaiow/ offiárował też Mise srebrna kthora niosłá stho y trzydzieści lothow: Czáße srebrna máiaca siedm̃dziesiat łotow ná wage kościelna/ oboie pełne białley mąki zákrapiáney oleiem ku offiárowániu: Możdżerzyk złoty ważacy dziesieć łotow pełen zápału: Wołu z stádá/ y Báráná/ y Báránká roczne° ná zupełna ofiáre: y kozłá zá grzech: A ná offiáre spokoyna/ Woły dwá/ Báránow pieć/ kozłow pieć/ Báránkow rocznych pieć. Tá byłá offiárá Sálámihelowá syná Surysáddaiowego.

Dniá ßostego Kriaże synow Gad Zeliásáff/ syn Duelow offiárował Mise srebrna ktora niosłá stho y trzydzieści łotow Czáße srebrna z siedm̃dziesiat łotow/ ná wage Swiatnicza/ oboie pełno mąki białey zákrapiáney oleiem ná offiáre: Możdżerzyk złoty ważacy dziesieć łotow pełen zápału: Wołu z stádá/ y Báráná/ y Báránká roczne° ná ofiáre: y kozłá zá grzech: A ná offiáre Spokoyna woły dwá/ Báránow pieć/ kozłow pieć/ y báránkow rocznych pieć. Tá byłá offiárá Zeliásáffowá syná Duelowego.

Siodmego dniá Kriaże synow Effraimowych Elisamá syn Ammiudow offiárował Mise srebrna ktora ważyłá sto y trzydzieści łothow: Czáße srebrna kthora niosłá siedm̃dziesiat łothow ná wage kościelna/ oboie pełne białley mąki polaney oleiem na offiáre: Możdżerzyk złoty ważacy łotow dziesieć/ pełen zápału: Wołu z stádá/ y Báráná/ y Báránká rocznego ná offiáre zupełna: y kozłá zá grzech: A ná offiáre spokoyna dwá woły/ Báránow pieć kozłow pieć/ Báránkow rocznych pieć/ Tá byłá offiárá Elisámá syná Ammiudowego.

Osmy dzień Kriaże synow Mánásse/ Gámáliel syn Fádásurow/ offiárował Mise srebrna ważaca stho y trzydzieści łotow: Czáße srebrna máiaca siedm̃dziesiat łotow ná wage Swiatnica/ oboie pełne białley mąki zákrapiáney oleiem ná offiáre: Możdżerzyk srebrny ważacy dziesieć łotow pełen zápału: Wołu z stádá/ y Báráná/ y Báránká rocznego ná offiáre zupełna: I kozłá zá grzech: A ná offiáre rzeczy spokoynych/ Woły dwá/ Báránow pieć/ kozłow pieć/ Báránkow rocznych pieć. Tá byłá offiárá Gámálielowá syná Fadássur.

Dniá dziewiatego Kriaże synow Beniámin/ Abidan syn Gedeonow offiárował Mise srebrna ktora niosłá stho y trzydzieści łotow/ Czásse srebrna máiaca siedm̃dziesiat łotow ná wage Swietnica oboie pełne białley mąki zákrapiáney oleiem ná offiáre: Możdżerzyk złoty ważacy dziesieć łotow/ pełen zápału: Wołu z stádá/ y Báráná/ y Báránká rocznego ná offiáre zupełna: y kozłá zá grzech: A ná offiáre

ſpokoynych rzeczy/ woły dwá/ Báránow pięć/ kozłow pięć/ Báránkow rocznych pięć. Tá byłá offiárá Abidanowá ſyná Gedeonowego.

Dzieſiątego dniá Kxiąże ſynow Dan/ Ahiezer ſyn Amiſaddáiow/ offiárował Miſę srebrną ważącą ſtho y trzydzieści łotow: Czáßę srebrną máiącą siedmdzieſiąt łotow wagi kościelney/ oboie pełne białey mąki zálaney oleiem ná offiárę: Możdżerżyk złoty ważący dzieſięć łotow/ pełen zápalu: Wołu z ſtádá/ y Báráná/ y Báránká rocznego ná zupełną offiárę: y Kozłá zá grzech: A ná offiárę rzeczy ſpokoynych dwu Wołow / Báránow pięć/ Kozlow pięć/ Báránkow rocznych pięć. Thá byłá offiárá Ahiezerá ſyná Amiſáddáiowego.

Dniá iedenaſtego Kxiąże ſynow Aſer/ Fegiel ſyn Ochránow/ offiárował Miſę srebrną kthora w ſobie myáłá ſtho y trzydzieści łotow: Czáſſę srebrną ktora miáłá ſiedmdzieſiąt łotow wagi kościelney/ oboie pełno białey mąki zákrapiáney oleiem ná offiárę: Możdżerzyk złoty ważący dzieſięć łotow / pełen zápalu: Wołu z ſtádá/ y Báráná/ y Báránká rocznego ná offiárę zupełną: y Kozłá zá grzech: A ná offiárę ſpokoynych rzeczy/ Woły dwá/ Báránow pięć/ Kozłow pięć/ Báránkow rocznych pięć. Thá byłá offiárá Fegielowá ſyná Ochránowego.

Dwánaſtego dniá/ Kxiąże ſynow Neptalim/ Ahirá ſyn Henán offiárował Miſę srebrną kthora wynoſiłá ſto y trzydieści łotow: Czáſſę srebrną máiącą ſiedmdzieſiąt łothow ná wagę Swiętniczą/ oboie pełne białey mąki zákrapiáney oleiem ku offiárze: Możdżerzyk złoty kthory ważył dzieſięć łotow/ pełen zápalu: Wołu z ſtádá/ y Báráná/ y Báránká rocznego ná zupełną ofiárę: y Kozłá zá grzech: A ná ofiárę rzeczy ſpokoinych/ dwu Wołu/ Báránow pięć/ Kozłow pięć / Báránkow rocznych pięć. Thá byłá offiárá Ahirá ſyná Henán.

The rzeczy w poświącanie Ołtharzá ſą offiárowáne od Kxiążąt Iſráelſkich/ w on dzień gdy poświęcon ieſth: Mis srebrnych dwánaście / Czaſſ srebrnych dwánaście/ Możdżerzykow też złotych dwánaście: Ták że iedná miſá srebrna ważyłá ſtho y trzydzieści łotow: Jedná Czáſſá łotow ſiedmdzieſiąt srebrá: To ieſt w obec wſſyſtko naczynie srebrne wynoſiło łotow srebrá dwá tyſiącá y cztery ſtá wági kościelney. Możdżerzykow złothych dwánaście pełnych zápalu/ z ktorych káżdy ważył dzieſięć łotow wagi Swiątniczey: á ták ſummá złotá záuażyłá łotow ſto y dwádzieściá.

Wołow ná zupełną offiárę dwánaście: Báránow dwánaście: Báránkow rocznych dwánaście: y z Napoynymi ich offiárámi. Kozłow zá grzech dwánaście: A ná offiárę ſpokoynych rzeczy/ Wołow cztery y dwádzieściá/ Báránow ſſeśćdzieſiąth/ Kozłow ßeśćdzieſiąth/ Báránkow rocznych ßeśćdzieſiąt. The rzeczy offiárowano/ przy poświącániu ołtarzá/ kiedy pomázan ieſth. A gdy wchodził Moizeß do Przybytku przymierza/ by ſie rádził odpowiedzi Bożey / słyſzał głos mowiącego k ſobie z Vbłágálnie/ ktora byłá nád Archą Swiádectwá/ miedzy dwiemá Chierubiny/ y ſtámtąd więc mawiał k niemu.

Exodi. 25.

Cap. 8.

Mieſce/ Kxtałt/ y ſtanie Lichtarzá/ Láthá y poświącánie Lewitow.

I Mowił Pan do Moizeſſá/ rzekąc: Mow do Aaroná á rzecz mu Gdy vſtánowiſz ſiedm kágáńcow: poſtáwiſz Lichtarz ná ſtronie południoowey. Tho tedy rozkaż áby kágáńce obrocił ſie ku pułnocy/ świecąc przeciwko ſtołu ná ktorym kłádą chleby poświęcone/ á wſſyſtkie lámpy będą świecić ku tey ſtronie/ ku ktorey ſie obrocił wſſyſtek świecznik. Vczynił ták Aaron y wſtáwił lámpy ná lychtarz/ iáko był przykazał Pan Moizeſſowi: A ten Lichtharz był ze złotá kowánego/ ták środni słupek/ iáko y wſſyſtkie pręty kthore z obu ſtron z niego wychodziły/ ná kxtałt onego ktory Pan vkazał Moizeſſowi/ ták ſpráwił Swiecznik.

Exodi. 25.

J mowił Pan do Moizeſſá rzekąc: Wybierz Lewithy ze środku ſynow Iſráelſkych / y oczyściſz ie tym ſpoſobem: Niechay ſie pokropią wodą oczyszczánia/ á niechay ogolą wſſyſtkie włoſy z ciáłá ſwego. A gdy iuż ſpiorą odzienie ſwoie á oczyſczeni będą/ niechay wezmą wołu z ſtádá/ y Napoyną offiárę z nim/ y mąkę białą oleiem zkropioną: á drugiego wołu z ſtádá thy weźmieſz zá grzech.

J poſthawiſz Lewithy przed Przybythkiem przymierza/ zezwawſſy k temu wſſyſtko mnoſtwo ſynow Iſráelſkich. A gdy ſthāną Lewithowie przed Pánem/ położą ſynowie Iſráelſcy ręce ſwoie ná nie / y offiárowáć będzie Aaron Lewity/ dar przed oblicnoſcią Páńſką/ od ſynow Iſráelſkich/ áby iemu służyli. Lewitowie też położą ręce ſwoie ná głowy onych wołow/ z ktorych iednego ofiáruieſz zá grzech á drugiego offiárę zupełną Pánu/ byś ſie modlił zá nimi. J poſtáwiſz Lewity przed obliczności Aaroná y ſynow iego/ y poświęciſz offiárowáne Pánu: y oddzieliſz ie z

pośrzodku ſynow Jſráelſkich aby byli moi: á potym wnidą do Przybytku przymierza żeby mi służyli. J ták ie oczyścisz y poświecisz ná offiáre Pánu/ ábowiem dárem dáni mi ſą/ od ſynow Jſráelſkich. Miáſto pierworodnych ſynow/ ktorzy naprzod otwieráią żywot w ludu Jſráelſkim/ wziąłem ie.

Nume: 3.

Abowiem wſſyſtkie pierworodzone rzeczy ſynow Jſráelſkich/ moie ſą/ ták z ludzi iáko z dobythkow. Od onego dniá kiedym pobił wſſelkie pierworodzone w ziemi Egyptſkiey/ poświeciłem ie ſobie: á wziąłem ſobie Lewity miáſto wſſyſtkich ſynow pirworodnych z ludu Jſráelſkiego: y dárowáłem ie Aáronowi y ſynom iego/ ze śrzodku ludu Jſráelſkiego/ áby mi służyli miáſtho Jſráelá w Przybythku przymierza/ á żeby ſie zá nie modlili/ by nie byłá iáka porażká miedzy ludzmi/ ieſlibyſie ważyli przyſtępić do Swiątnice.

Exodi. 13.
Luce. 2.

Vczynili tedy Moizeß y Aaron y wſſyſtek gmin ludu Jſráelſkiego Leuitom/ ták iáko był przykazał Pan Moizeſſowi/ y oczyścieni ſą/ á zeprali odzienie ſwoie. J podniosł ie Aaron przed oblicznością Páńſką/ y modlił ſie zá niemi/ áby oczyścieni będąc/ weßliby ná ſwe vrzędy do Przybytku przymierza/ przed Aaronem y ſyny iego. Jáko był przykazal Pan Moizeſſowi o Lewitach/ ták ſie ſtáło.

Mowił Pan do Moizeſſá/ rzekąc: Tho ieſt práwo Lewithow: gdy będą w pięć á dwádzieściá lat y co wyſſey/ wnidą áby posługowáli w Przybytku przymierza. A gdy pięćdzieſiąt lath wypełnią/ przeſtáną posługowáć/ ále przedſię będą służebniki bráciey ſwoiey w Przybythku przymierza/ by tylko ſtrzegli tych rzeczy ktore im będą poruczone/ iedno że robot pierwſſych nie będą czynić. Ták poſtánowiß Lewity w ich vczynnościách.

Nume: 4.
1. Reg: 1.

Cap. 9.

Ktorego czáſu Przewod obchodzić mieli/ thákże y nieczyśći ábo podrożni/ Obłok obtoczywſſy Przybytek Boży wiodł woyſko Zydowſkie.

MOwił záś Pan do Moizeſſá ná puſzczey Synái wthorego roku/ gdy wyßli z Egypthu kſiężycá pierwſſego/ mowiąc: Niechay ſpráwuią ſynowie Jſráelſcy * Phaze czáſu ſwoie°/ (to ieſt:) Czternáſte° dniá kſiężycá tego k wieczoru/ według wſſyſtkich ceremoniey y vſpráwiedliwienia iego. Przykazał thedy Moizeß ſynom Jſráelſkim áby obchodzili Wielkanoc ábo Przewod. Oni vczynili tho czáſu ſwego: Czternáſthego dniá onego kſiężycá ku wieczorowi ná gorze Synái: według wſſyſtkiego co był roskazał Pan Moizeſſowi/ vdziáłáli ſynowie Jſráelſcy.

* Przewod ábo wielkanoc.

Exodi. 12.
Leuiti: 23.
Nume: 28.
Deute: 16.

Alić otho nálezli ſie niekthorzy nieczyśći nád vmárłym/ kthorzy niemogli w ten dzień obchodzić Przewodu (á pożywáć Báránká/) ći przyſſedſſy do Moizeſſá y Aroná/ rzekli: Nieczyścizmy dla vmárłego: á przeto czemu nas tego zbáwiáią ábyzmy niemieli offiárowáć Báránká Wielkonocnego Pánu czáſu ſwego/ miedzy ſyny Jſráelſkimi? Odpowiedział im Moizeß: Potrwaycie że ſie porádzę/ coby mi Pan przykazał o was.

J mowił Pan do Moizeſſá/ rzeknąc: Mow ſynom Jſráelſkim/ Człowiek ktoryby był nieczyſtym od vmárłego/ ábo ná drodze kędy dáleko z ludu wáſſego/ będzie ſpráwował Przewod Pánu/ wtorego kſiężycá czternáſtego dniá k wieczorowi: z przáſnymi chleby y z ſſáłſſą połną będą onego Báránká ieść: Do zaránku nic go niezoſtháwią/ á kości iego nie złamią/ wſſyſtek zwyczáy przy Báránku záchowáią.

2. Para: 30.

Exodi. 12.
Ioan: 19.

Jeſliżeby kto był czyſty/ á ná drodze niebył/ á przedſieby nie ſpráwował Przewodu/ záginie tákowy człowiek z ludu ſwe°/ ábowiem nie offiárował Pánu offiáry czáſu ſwego: Grzech ſwoy ten ná ſobie poniesie. Będąli v was mießkáć przychodzień álbo gość/ niechay takież pożywa Báránká Wielkonocnego według ceremoniey y vſpráwiedliwienia iego. Thoż przykazánie będzie v was thák dobrze gościowi iáko y domakowi.

Tedy w ten dzień gdy poſtáwiono Przybytek Boży/ obſtąpił y zákrył gi obłok. A od wieczora aż do zárania był ieſt nád Przybytkiem iákoby ogień. Ták záwżdy bywáło: że przez dzień zákrywał go obłok/ á przez noc iákoby poſtáć ogniowa. A gdy zniknął on obłok ktory zákrywał Przybytek/ tedy ſie z mieſcá ruſſáli ſynowie Jſráelſcy/ á ná ktorym kolwie mieſcu ſtánął obłok/ thu y oni kłádli ſie z Obozem: Ná roſkazánie Páńſkie z mieſcá ſie ruſſáli/ y ná roſkazánie iego rozbijáli Przybytek.

Exo: 40.
3. Reg: 8.
Ezech: 9.

Przez wſſyſtkie one dni gdy ſthał obłok nád Przybytkiem/ mießkáli ná temże mieſcu. A ieſliſie trafiło że przez długi czás ſtał á trwał obłok nád Przybytkiem/ bywáli ſynowie Jſráelſcy ná ſtrażach Páńſkich/ áni ſie ruſſáli ſte° mieſcá/ ilekolwiek dni ſtał obłok nád Przybytkiem. Ná roſkazánie Páńſkie rozbijáli namioty/ y ná roſkazánie iego ſkłádáli. Byłli obłok od wieczora do zarania/ á wneth potym náświtániu zniknął y zoſtáwił Przybytek/ bráliſie z mieſcá: á ieſli po dniu y nocy znikał/ wneth takież rozbieráli namioty: A ieſli był

przez dwá dni/ ábo przez ieden mieśiac/ ábo dáley nád Przybytkiem/ mießkáli ſynowie Jſráelſcy ná thymże mieſcu/ áni ſie ſtámtad rußáli: á iáko ſkoro zniknał/ nátychmiaſt ćiagneli obozem. Ná słowo Páńſkie rozbijáli namioty/ y ná słowo iego rußáli ſie z mieſcá/ y byli ná ſtrażey Páńſkiey/ według roſkazánia iego przez Moizeſſá.

Cap. 10.

O vżytku Trab/ ná kthorych trabienie woyſká ſie ruſſáły zmieſcá/ o przyrodnym Moizeſſowym Hobáb ktorego ſobie Przewodnikiem chćiał mieć/ y o podnoſſeniu y ſkłádániu Przybytku Bożego.

Esaie. 58.

Pan potim mowił do Moizeſſá/ rzeknac: Vczyń ſobie dwie trabie ſrebrne dete/ ábyś imi mogł ſtrabić á zezwáć wſſytek Gmin gdy by ſie mieli ruſſáć z mieſcá. A gdy wnie zátrabis/ zeydzie ſie do ćiebie wſſyſtek lud do drzwi Przybytku przymierza: Gdyż iednac zátrabis/ zeyda ſie do ćiebie kriażetá y Hethmáni ludu Jſráelſkiego. Jeſliżeby dłuſſe trabienie zmieiákim vkracánim ábo przetrebowánim vsłyſſeli/ ruſſa ſie z mieſcá z ſwymi namioty: Naprzod ći ktorzy ſa ku wſchodu słońcá. A gdy po wtore beda trabić tákowymże trabieniem/ ruſſa ſie z namioty ſwymi ći ktorzy mießkáia ná południe: Tákże też y inni niechay vczynia gdy vsłyſſa thákowe trabienie ná ruſſenie ſie z mieſcá: A kiedybyśćie mieli z wołáć lud poſpolity/ tedy bedźiećie proſtho trabić/ nic nie drobiac áni przetrebuiac.

Iudic: 3.

A wthe traby beda trabić ſynowie Aaro ná káptaná: á beda tho mieli zá práwo wiekuiſte po narodziech wáſſych.

Jeſliże wynidźiećie ná woyne z ziemie wáſey/ przećiwko nieprzyiaćielom ktorzy walcza przećiwko wam/ bedźiećie trabić wthe ogromne traby/ tedy bedzie przypomnienie o was przed Pánem Bogiem wáſſym ábyśćie byli wyſwiebodzeni z rak nieprzyiaćielow wáſſych. Bedźiećieli kiedy mieć Gody/ ábo dni vroczyſte/ ábo ſwietho nowego kriężycá/ bedźiećie trabić wte traby nád offiárámi zupełnemi y ſpokoynemi/ áby wam były ku przypominániu v Bogá wáſſego. Ja Pan Bog wáß.

Nume: 33.
Deute: 1.

Drugiego roku wthorego kriężycá/ we dwudźieſty dźień tegoż Mieśiacá/ zniknał ieſt obłok z Przybytku przymierzá. Ruſſyli ſie tedy ſynowie Jſráelſcy w ſwych Huffiech z pußczey Synai: Stánał záſie obłok nád Przybytkiem Bożym ná pußczy Fárán: A ruſſyli napierwey oboz ſwoy/ wedłuk roſkazánia Páńſkiego przez Moizeſſá/

Nume: 1.

Synowie Judá w ſwych Huffiech/ v ktorych kriażećiem był Naazon ſyn Aminádabow. W pokoleniu lepak ſynow Jzáchár/ był Kriażećiem Náthánáel ſyn Suár. A w pokoleniu Zábulon był Kriażećiem Eliab ſyn Helonow. Złożono theż Przybytek Boży/ ktory wziawſſy nieśli ſynowie Gerſonowi y Meráry.

Nume: 4.

Szli tákież y ſynowie Ruben/ w Huffie y ná mieſcu ſwoim/ v ktorych był Kriażećiem Elizur ſyn Sedeurow. A w pokoleniu ſynow ſymeonowych był Kriażećiem Sálámihel ſyn Suryſáddaiow. W pokoleniu lepak Gad/ był Kriażećiem Heliazáff ſyn Duelow. Szli thakież y Kaathytowie nioſac Swiatnice Swiethſſa. Ták długo Przybytek Boży nieśiono/ dokad nieprzyßli ná ono mieſce/ gdziego mieli widzwignać.

Ciagnely takież y woyſká ſynow Effráim w Huffiech ſwoich/ á w ich woyſku był Kriażećiem Eliáſámá ſyn Ammiudow. A w pokoleniu ſynow Mánáſse/ Kriażećiem był Gámáliel ſyn Fádázurow. W pokoleniu lepak Beniáminowym/ był Kriażećiem Abidán ſyn Gedeonow.

Ná ſámym oſtátku ćiagneło woyſko ſynowie Dan w ſwych vffiech/ w kthorych woyſku Kriażećiem był Ahiezer ſyn Amiſádáiow. W pokoleniu lepak Aſer był Kriażećiem Fegiel ſyn Ochranow. A w pokoleniu ſynow Neptálim/ Kriażećiem był Ahirá ſyn Henánow. Te ſa woyſká y ćiagnienie ſynow Jſráelſkich/ gdy ſie ruſſáły y ćiagnely zmieſcá po ſwych Hufiech.

Exodi. 2.

Tedy rzekł Moizeß Hobabowi kthory był ſyn Ráguelá Mádyáńczyká/ przyrodnemu ſwemu: Jdziem teraß ná mieſce kthore nam ma dáć Pan: Przetho podz teß ſnámi/ żeć y thobie vczynimy dobrze: Boć obiecał dáć Pan wiele dobrego ludu Jſráelſkiemu. On mu odpowiedźiał: Nie poyde ſthoba/ ále ſie wroce záś do ziemie moicy/ w ktoryiem ſie vrodźił. Rzekł mu Moizeß: Nie opußczay nas/ bo záiſte tyś ieſt ſwiádom dobrze ná tey pußczy gdzie bych my ſie mieli kłáść z woyſkiem/ á bedźieß Przewodnikiem náſſym. A gdy przydźieß ſnami/ cokolwie bedziem mieli nalepſſego z máietnośći náſſych/ kthore nam Pan ma dáć/ damy teß tobie.

Iudic: 1.

Szli tedy wſſyſtcy z Gory Páńſkiey droge trzech dni/ A Archá przymierza Páńſkiego ßłá przed nimi/ przez trzy dni pátrzáiac mieſcá słuſnego gdzieby ſie miáło woyſko położyć. A Obłok Páńſki był nád nimi wednie gdy ßli.

Pſal: 67.

A gdy podnieśiono Arche/ thedy mawiał Moizeß: Powſtań Pánie/ á niech ſie roſpierzchna nieprzyiaćiele thwoi/ á niech vćiekáia od oblicza twego/ ći ktorzy ćiebie nienawidza. A gdy záſie ſkłádáno Arche Boża/ mawiał: Náwroć ſie záſie

Pánie do zboru ludu Jſráelſkiego.

Cap. II.

Zydowie zá ſſemránim przećiwko Pánu/ Ptaki o⸗trzymáli/ Moizeſſowego duchá Pan vdzielił śiedm⸗dźieſiath ſtárſſym z ludu/ Pan pokárał plagą wielka lud dla ich żądze/ Mieſcu imie dano Groby żądz.

Exodi. 16. Deute: 9.

W Thym czáſie wſſczeło ſie ſſemránie ludzi przećiwko Pánu/ nieiáko ſthyſkuiaczych ſſobie dla wielkiey prace. Co gdy vſłyſſał Pan: rozgniewałſie/ y dopuśćił ná nie ogień ſwoy niebieſki że ſpalił oſthátnią część Namiotow. A gdy wołał lud do Moizeſſá/ Modlił ſie Moizeß do Páná/ y vgáſił ſie ogień. J názwał ono mieſce/ Zápalenie: przeto że ſie był zápálił ogień Páńſki przećiwko nim.

Ale lud poſpolity ktory był wyſſedł ſnimi z Egyptu/ wielkim zápaleniem żądze/ żądał mieſá ſiedząc á płácząc/ y ſynowie tákież Jſráelſcy ktorzy ſie ſnimi ſtowárzyſſyli/ ták mowiąc: Kto nam tho da/ ábyſmy ſie mieſá náiedli? Spominamy ná one ryby/ kthorychezmy ſie w Egyptćie náiadáli dármo: Ná pámięć nam przychodzą one Ogorki/ Málony/ Luk/ y Cebulá/ y Czoſnek: Práwie ſchnie duſſá náſſá/ Nic inego nie widzą oczy náſſe iedno Mánnę. A byłá Mánná iákoby ziarnká Koryándrowe/ bárwy iákoby Bdellium. Wychadzał tedy lud około namiotow/ á názbiráwſſy Mánny zmełł w żárnach ábo ſtłukł w możdżerzu/ á náwárzywſſy w gárncu/ nádziáłał ſniey kołaczkow/ ſmaku iákoby chleb z Oliwą. A gdy w nocy ſpádowáłá roſá około obozu/ thedy thakież ſpadáłá poſpołu y Mánná.

Exodi. 16. Pſal: 77. Ioan: 6.

Vſłyſſał tedy Moizeß lud á on płácze ieden káżdy we drzwiách Namiotu ſwe°/ po fámiliách ſwych. J roſpalił ſie gniew Páńſki vſilnie bárzo: Ale y Moizeſſowi zdáłá ſie rzecz być nieznośna/ y rzekł do Páná: Czemużeś vdręczył służebniká ſwe°? przecz nieznam łáſki po tobie? J przecześ włożył ná mię brzemię wſſyſtkiego ludu twego? A zalim ia począł y porodził tho wſſyſtko mnoſtwo/ ábyś mi rzekł: Noś ie ná łonie twoim/ iáko noſi piáſtunká dziećiathko/ á nieś ie do ziemie ktorąś obiecał y ſlubił dáć oycom ich? Skąd mam thego mieſá wźiąć/ abych mogł dáć ták wielkiemu mnoſtwu? Płáczą ná mię mowiąc: Day nam mieſá żebyſmy iedli. Niemogęć ia ſam podeymowáć thák wielkiego ludu/ boć mi ćiężek ieſth. Jeſliże ſie thobie ináczey zda/ proſſę ćię vmorz mię rádniey/ á niechay tę łáſkę v ćiebie náydę/ ábym nie ćierpiał ták wiele złego.

J rzekł Pan do Moizeſſá: Zbierz mi ſiedmdźieſiath mężow z ſtárſſych ludu Jſráelſkiego/ ktore ty znaß że ſą ſtárſſymi ludu tego y Miſtrzowie: á przywiedźiesz ie do drzwi Przybytku przymierza/ y każeß im tám ſtáć z ſobą/ á ia ſtąpię y będę mowił do ćiebie: y wezmę nieco z duchá ktory w tobie ieſt á dam im/ áby mogli nieść ſthobą brzemię wſſyſtkiego ludu/ á żebyś nie ſam był obćiążon.

Ezech: 8. Exodi. 18. Iosue. 10. I. Reg: 16.

Ludu też rzeczeß: Poświęććieſie: bo iutro będźiećie ieść mięſo. Słyſſałem ia was mowiąc: Ktho ſie nam da mieſá náieść? Dobrze nam było w Egypthćie. Przetho wam da Pan mieſá byśćie iedli nie ieden dzień/ áni dwá/ áni pięć/ áni dźieſięć/ ábo dwádzieśćiá/ ále cáły mieſiąc: áż wam polezie przez nozdrzá wáſſe/ y áż by wam iuż omierzło/ przetho żeśćie wygnáli od ſiebie Páná/ ktory w pośrzodku was ieſth/ á płákáliśćie przed nim/ mowiąc: Czemużmy wyßli z Egyptu/ ábyſmy zágineli ná puſzczey?

Leuiti: 20. Iosue. 3. I. Reg: 16. Exodi. 26.

Nume: 21.

J rzekł Moizeß do Páná: Pánie ſſeść ſet tyſiąc pieſſych tego ludu ieſt/ á thy powiádaß/ Dam im mieſá ku iedzeniu cáły kxiężyc? zali thák wiele Owiec y Wołow nábijeß/ coby im mogło doſtárczyć ku pokármu? Abo czyli wſſyſtkie ryby z morzá w iedno ſie zbieżą áby ie náſyćili? Odpowiedział mu Pan: A záż ręká Páńſka nie ieſt mocna? Thu theras iuż oglądaß ieſliże ſie moie słowá ſkutkiem wypełnią.

Exodi. 12. Nume: 1. & 33. Ioan: 6.

Isaie: 50. & 59.

Przyſſedł thedy Moizeß/ y powiedźiał ludu wſſyſtkie słowá Páńſkie: A wezwawſſy ſiedmdźieſiath mężow ſtárſſych z ludu Jſráelſkie°/ kazał im ſtáć v Przybytku. Zſtąpił tedi Pan w obłoku/ y mowił do nie°: y wźiąwſſy nieco z duchá ktory był w Moizeſſu/ vdzielił onym ſiedmidźieſiath mężom. A gdy w nich odpoczynął duch/ prorokowáli/ áni dáley przeſtáli.

A zoſtáli byli dwá mężowie w obozie/ z kthorych iednego zwano Heldád/ á drugiego Medád/ ná ktorych też odpoczynął duch/ ábowiem y onych było wpiſano w regeſtr/ ále nie wyßli byli ku Przybythkowi Bożemu. J gdy też ći prorokowáli w obozie/ przybieżáło pácholę/ y powiedźiáło Moizeſſowi/ mowiąc: Heldád y Medád prorokuią w obozie. Nátychmiaſt Jozue/ ktory był ſyn Nun/ służebnik Moizeſſow/ wyſádzony od wielu/ rzekł: Pánie moy Moizeſſu/ niedopuſzczay im tego. Thedy on rzekł: Czemu im zazrzyß dla mnie? Boże day tho áby wſſyſtek lud prorokował/ á żeby im dał Pan duchá ſwego? J wroćił ſie Moizeß z onemi ſtárcámi ludu Jſráelſkiego do obozu.

Iohel. 2. 2. Cor: 14.

Tedy wyſſedſſy wiátr od Páná záchwyćił z zá⸗

Pſal. 77. Exo: 16.

čił z zamorza Przepiorki y pryniosł á roſpuſčił miedzy námiothy/ ták dáleko coby mogł przez dzień zchodzić/ thák wkoło ná wſſyſtkie ſtrony obozu były vpádli/ á po powietrzu latáły ná dwá łokčiá od ziemie. Tedy wſtáwſſy lud przez cáły dzień y przez noc/ tákież y drugi dzień/ nátápáli bárzo wiele onych przepiorek/ przynamniey káżdy dzieſieć korcow: y ſuſſyli ie około obozu.

Pſal: 77. I Cor: 10.

Ießcże mieſo było w zebách ich/ áni był vſtał tákowy pokarm/ á oto gniew Páńſki zruſſył ſie ná lud/ y poráżył gi poráßka przez wyż wielka. Przetoż názwano ono mieſce Groby pożadliwośći: Abowiem tám pochowáli on lud/ ktory był pożadał mieſá. Wyſſedſſy tedy ſynowie Jſráelſcy z onego mieſcá ktore zwano Groby Zadze/ przyßli do Háſeroth/ y mießkáli tám.

Num: 33.

Cap. 12.

Máriá z Aaronem przećiwko Moizeſſowi ſemrza/ ktorego Pan v nich pierwey ſchwaliwßy/ one poſſufkał/ á Máriá tredem záráżył.

Deute: 24. Exo: 2.

Mowiłá teß y Máriá z Aaronem przećiwko Moizeſſowi/ dla żony iego Murzynki/ rzeknac: A zaß tylko przez ſámego Moizeſſá mowił Pan: zaż teß y nam tákież nie mawiał: Co gdy vsłyſſał Pan/ rozgniewał ſie bárzo. Abowiem Moizes/ był Mąż nayćiżſſy y naſkromnieyſſy nád ine wſſyſtkie ludzie/ ktorzy mießkáli ná ziemi. J nátychmiaſth rzekł Pan do niego: tudzież y do Aaroná z Márya/ wynidźćie was tylko troie do Przybythku przymierza.

Eccle: 45.

A gdy iuż wyßli/ zſtapił Pan w słupie obłokowim/ y ſtánął we drzwiách Przybytkowych: J záwołał Aaroná z Márya. Kthorzy gdy przyßli/ rzekł do nich: Słuchayćie co wam powiem/ Bedzieli miedzy wámi ktory prorokiem Bożym/ w záchwyceniu ábo przez widzenie vkaże ſie mu/ ábo we ſniech bede mowić do niego: Ale nie thákowy ieſt służebnik moy Moizeß/ kthory we wſſytkim domu moim naywiernieyſſy ieſth: Abowiem thwarza w twarz mowie do niego. J iáwnie/ á nie pod podobieńſthwy ábo Figurámi widzi Páná: A przetho iákoſćie ſie niebali vwłáczáć służebnikowi memu Moizeſſowi:

Pſal: 98. Exod: 29.

Hebr: 9. Exod: 33.

J rozgniewáwſſy ſie ná nie/ odſſedł: Obłok tákież zniknął z Przybytku Bożego. Alić oto Márya vkazáłá ſie bieleiaca tredem/ iáko ſnieg. A gdy ná nie pogladnał Aaron/ y vzrzał że wßedy rozlał ſie po niey trad/ rzekł do Moizeſſá: Proſſe Pánie Moy/ nie waż ſobie thák wielce thego grzechu/ ktoregoſmy ſie prze głupość náße dopuśćili/ niechayby niebyłá tá iáko by martwa/ y iáko niedosły płod ktory wypada z żywotá mátki ſwoiey/ otho weyrzy/ iuß połowice ćiáłá iey ſkáżył trad.

2 Par: 26.

J wołał Moizeß do Páná/ mowiac: Boże proſſe ćie vzdrow ia. Odpowiedział mu Pan/ Gdyby oćiec iey plunałiey w thwarz/ zażby nie miáłá przynamniey przez ſiedm dni wſthydzić ſie zá tho: A przetho niechay bedzie wyłaczoná z obozu przez ſiedm dni/ á potym záſie bedzie wwiedzioná. Wygnaná ieſt thedy Máriá z obozu przez ſiedm dni/ á lud nieruſſył ſie z mieſcá/ aż byłá záſie przypußczona Máriá miedzy ludzie.

Leuiti: 13. et 14.

Cap. 13.

Posłał Moizeß ſpiegi do ziemie obiecáney/ ktorzy ná znák obfitośći/ przynießli gáłaßki z owocámi y groná/ przedſie iednák chybá Káleb á Jozue wzruſſyli w ludzie ßemránie.



Szedł tedy lud z mieſcá Aſeroth/ y rozbił záś namioty ná pußczey Fáran. J mowił tám Pan do Moizeſſá/ rzekac: Poſli meże tákowe ktorzyby oglądáli á wyſpiegowáli ziemie Chánáneyſka/ ktora mam dáć ſynom Jſráelſkim/ po iednemu z kázdego pokolenia z kſiażath. J vdziáłał Moizeß co mu był Pan przykazał/ y posłáł z pußczey Fáran meże czelnieyſſe/ ktorych te ſa imioná.

Nume: 33.

Deute: 1.

Z pokolenia Ruben/ Sámmua ſyná Zechurowego. Z pokolenia Symeon/ Sáffát ſyná Vrowego. Z pokolenia Judá/ Kálebá ſyná Jeffonowego. Z pokolenia Jſáchár/ Jgal ſyná Jozeffowego. Z pokolenia/ Effraim/ Ozeaſſá ſyná Nun. Z pokolenia Beniámin/ Fálty ſyná Ráffi. Z pokolenia Zábulon/ Geddyhelá ſyná Sody. Z pokolenia Jozeffowego/ z rodu Mánáſses/ Gaddy ſyná Suſowego. Z pokolenia Dan/ Amihelá ſyná Gemállowego. Z pokolenia Aſer/ Sthur ſyná Michaelowego.

z pokolenia Neptálim/ Náábi ſyná Wápſy. Z pokolenia Gad/ Guelá ſyna Máchi. Te ſa imioná mężow/ kthore poſlał Moizeż áby ogladáli ziemie obiecána Chánáneyſka / y przezwał Ozeaſſá ſyná Nun / Jozue.

Poſłał ie thedy Moizeż áby wyſpiegowáli ziemie Chánáneyſka/ y rzekł do nich: Idzćie po tey ſtronie ktora ieſt ku południu. A gdy przyidziećie ná gory/ ogladayćie ziemie iáka ieſt: y lud ktory w niey mieſzka/ ieſli mocny czyli mdły/ wiele ich ábo máło: ziemie tákież dobrali ieſth czyli zła: Miáſtá iákie/ Murowáneli czyli nie: Ziemiá ieſli redzina cyli nieurodzáyna/ ſali też wniey láſy ábo niemáż. Meſko ſobie poczynayćie/ á przynieśćie nam z owocow they tám ziemie. A był tedy czás gdy iuż zrzáłe groná mogły być iedzone.

A gdy weſzli/ wyſpiegowáli ziemie poczawſſy od puſzczy Syn/ aż do Roob idacym do Emáth. Iſzli ná the ſtrone kthora ieſth ku południu / y przyſzli do Hebron/ gdzie byli Achimám/ Syſái/ y Tolmai ſynowie Enáchowi/ ábowiem Hebron miáſtho ſiedm̃ lath pierwey zbudowano niżli Thánim miáſto Egyptſkie. A idac przyſzli aż do Strumieniá Groná/ y tu vrznęli látoroſl z gronem iey ktora nieſli ná dragu dwá meżowie. Pomogránow tákież y Fig nábráli/ ztám tegoż mieſcá: ktore zwano Necheleſkol/ tho ieſt/ Strumień groná / przetho że ſtámthad nieſzli grono ſynowie Iſráelſcy.

Deute: 1.

I wroćili ſie Spiegierze po czterdzieśći dni/ á chodziwſſy y ogladawſſy wſſyſtke kráine/ przyſzli do Moizeſſá y Aaroná y do wſſyſtkiego ludu ſynow Iſráelſkich/ ná puſzcza Fárán / kthora ieſth w Kádes. A powiádáiac im y wſſythkiemu ludu/ vkazáli owoce z they ziemie/ mowiac: Przyſzlichmy do ziemie do ktoryieśćie nas poſláli/ ktora záiſte opływa mlekiem y miodem/ co możećie ſtego tho owocu poznáć: Ale ludzie ſa w niey okrutnie mocni/ y miáſtá bárzo wielkie y murowáne. Támezmy widzieli rodzine Enáchowe: Amálech mieſzka ná południe/ Etheus / Jebuzeus/ y Amorreus ći mieſzkáia ná gorách: A Cháháneus mieſzka v morzá/ y przy Jordanie.

Iudic: 8.

Záthym Káleb tłumiac ſzemránie ludu ktore ſie wſzczynáło przećiwko Moizeſſowi/ rzekł: Wſtapmy/ á opánuymy tám the ziemie/ bo ia łatwie możemy doſtáć. Ale inſſy kthorzy ſnim byli/ mowili: Zadnym ſpoſobem niebedziem mogli wſthapić do tego ludu/ bo mocnieyſſy ieſt niżli my. I vwlekli nieco y nágánili oney ziemi kthora ogledowáli/ przed ſyny Iſráelſkimi/ mowiac: Ziemiá ktorazmy zchodzili/ práwie pożyra te kthorzy w niey mieſzkáia: á lud ktoryzmy widzieli/ wyſokie° á wielkie° wzroſtu ieſt: I widzielizmy też tám Obrzymy / ſyny Enák z pokolenia Obrzymſkiego/ my przećiwko nim zdáliſmy ſie thák máli / nic ináczey iedno iákoby Száráńcza.

Nume: 14.

Cap. 14.

Jozue y Káleb dármo chca záburzenie Ludu ſkromic/ Moizeż Páná tuli prozbámi: wſſyſtkim ná puſzczy śmierć oſadzono/ procz Káleb y Jozue/ Zydy nieprzyiaćel poſiekł iáko ſkrzetne.

Deute: 1. Pſal: 105.

Pod záthym wſſyſtek krzyczac cáluchna one noc płákał/ á wſſyſtcy wobec ſynowie Iſráelſcy/ ſſemráli przećiwko Moizeſſowi y Aaronowi/ mowiac: Ach byſmy byli ráczey pomárli w Egyptćie niżli tu ná tey puſzczy wielkiey. Byzmy ále poginęli/ zaby nas nie wwiodł Pan do tey ziemie / ábyſmy nie pádli mieczem / á żony náſſe y zdziatkámi nie były wiedzione ieći: zaż niedáleko lepiey ieſt ábyſmyſie zás wroćili do Egyptu? I rzekł ieden do drugiego: Wybierzmy y wyſadzmy ſobie wodzá/ á wroćmy ſie zás do Egyptu.

Co gdy ſie donioſło Moizeſſá z Aaronem/ vpádli ná ziemie przed wſſyſtkim ludem Iſráelſkim ná oblicza ſwoie. A Jozue ſyn Nun/ y Káleb ſyn Jefonow/ kthorzy też ſámi ogladáli byli one ziemie/ roſthárgáli ná ſobie odzienie ſwoie/ y mowili do wſſyſtkie° zboru ſynow Iſráelſkich: Wiedzćie żeć ziemiá ktorazmy zchodzili ábyſmy ia ogladáli / bárzo dobra ieſth. Bedzieli nam Pan miłośćiw/ wwiedzieć nas do niey/ á dać nam ziemie opływáiaca mlekiem y miodem. Tylko niebadzćie ſkrzetni przećiwko Pánu á niemaćieſie przecz bać ludzi támthey ziemie/ bo nieináczey iáko chleb możemyie poieść: odſtapiłáć od nich wſſelka podporá/ Pan ſnámi ieſth/ niebojćieſie.

Eccle: 46. 1. Mahc: 2.

Deute: 20.

Roma: 8.

A gdyż krzyczáło przedſie wſſyſtko mnoſtwo/ y chćiáło ie vkámionowáć/ vkazáłá ſie chwałá Boża nád przikryćim Przybytku Páńſkiego/ przed oczymá wſſyſtkich ſynow Iſráelſkich. I rzekł Pan do Moizeſſá: I dokad że iuż dáley bedzie mi vwłaczał ten lud? dokád że niebeda wierzyć/ we wſſyſtkich známionách ktorem czynił przed nimi? Poráżę ie morem y wytrawie: A ćiebie vdziáłam Kriażećiem nád ludem dáleko wietſſym y mocnieyſſym niżli ten ieſt.

Exodi. 32.

I rzekł Moizeż do Páná: Jáko ſkoro vſłyſſa Egyptczykowie/ z kthorych ſrzodku wywiodłeś ten lud/ tudzież y ćy ktorzy mieſzkáia w tey ziemi/ ktorzy iuż przedtym sł

Deute: 9.

ßeli/ żeś ty Pánie iest z ludem tym/ á obliczym w oblicze widzą cie/ y obłok twoy zákrywa go/ á w słupie obłokowym idzieß przed nim wednie/ á w ognistym wnocy: żeś pobił tákową ludzi wielkość iáko iednego człowieká/ J rzekliby: Niemogł wwieść thego ludu do ziemie kthorą im był przysiągł/ przetho ie pobił ná puszczy. A przetho niech będzie vwielbioná moc twoiá/ iákoś przysiągł/ mowiąc: Cierpliwy Pan y wielkiego miłosierdzia/ zgłádzáiący złości y grzechy/ á żadnego nieopuszcza niewinnego/ ktory karzeß grzechy oycowskie w synách do trzeciego y czwartego pokolenia. Prosse cie odpuść grzech tego ludu/ według wielkości miłosierdzia twego/ iákoś im był miłościw/ gdy ßli z Egyptu aż ná to miesce.

Exodi. 13.
Exodi. 32.

J rzekł Pan: Odpuściłem według słowá twego. Zywe ia: á będzie nápełnioná wssystká ziemiá chwały Páńskiey. Wssákoż iednák/ ci wssystcy ludzie/ ktorzy widzieli máiestat moy/ y známioná ktorem czynił w Egyptcie/ y tu ná puszczey/ á kusili mną iuż po dziesięć kroć/ áni posłußni słowá mego/ nie oglądáią ziemie ktorąm przyobiecał oycom ich/ áni żaden z tych kthorzy mi vwłaczáli/ oglądá iey. Sługę tylko moiego Káleb/ ktory pełen iest inego duchá/ ssedł zá mną/ thego wwiodę do ziemie tey kthorą schodził/ á plemię iego oppánuie ią. A yż Amálechites y Chánáneyczyk mießkáią w dolech/ przetoż iutro ruszcie sie z obozem/ y wroćcie sie záś do puszczy drogą ku Morzu czerwonemu.

Nume: 26. Deute: 1. & 2.
Iosue. 14.

J mowił Pan do Moizessá y do Aaroná/ rzekąc: J dokądże iuż będzie ßemrác przeciwko mnie ten nagorssy lud: Słyssałemci ia nárzekánie y vskarżánie synow Jsráelskich. A przetho powiedz im: Zywe ia/ mowi Pan: Jákoście mowili gdym ia słyßał/ thák wam vdziáłam. Thu ná tey pustyniey/ legą ścierwy wásse. Wssystcy ktorzy iesteście policzeni/ od dwudziestu lat y wyssey/ á márkotáliście przeciwko mnie/ nie wnidziecie do ziemie nád ktorąm podniosł rękę moię/ ábyście w niey mießkáli/ chybá Kálebá syná Jeffonowego y Jozue syná Nun.

Psal: 105.
Nume: 1.
Iosue. 3. Deute: 1.

A dziatki wásse málutkie oktorycheście mowili że będą plonem nieprzyiacielskim/ te wwiodę: áby oglądáli ziemię/ kthora sie wam niepodobáłá. A wásse ścierwie będą leżeć ná puszczey. Synowie wássy będą sie tułáć po puszczey czterdzieści lat/ á poniosą ná sobie cudzołosthwo wásse/ dokąd niezgniją ścierwy oycowskie ná puszczey: według liczby czterdzieści dni/ przez ktoreście wyspiegowáli ziemię: Rok zá ieden dzień będzie policzon. A czterdzieści lath będziecie cierpieć zá grzech wáß/ á poczuiecie pomstę moię/ że iákom mowił/ thák vczynię temu mnostwu nagorssemu/ ktore powstáło przeciwko mnie: Ná tey puszczy vstánie y zemrze.

Ezech: 4.
Psal: 94.

Wssystcy tedy oni mężowie/ kthore był posłał Moizeß ku wyspiegowániu ziemie/ á ktorzy wroćiwssy sie/ przywiedli ku ssemrániu wssystek lud przeciwko niemu/ gániąc one ziemię y v właczáiąc iey/ iákoby byłá niedobra/ pomárli/ y skaráni są przed oblicznością Páńską. Thylko Jozue syn Nun/ y Káleb syn Jofonow/ ci żywi zostáli/ ze wssystkich onych ktorzy byli posłani/ áby wyspiegowáli ziemię.

1. Cor: 10. Hebre: 3. Iuda. 1.

J mowił Moizeß wssystkie te słowá/ ku wssemu ludu Jsráelskiemu/ płákał thedy y żałował lud bárzo. Alić otho ráno wstawssy/ wstąpili ná wierzch gory/ y rzekli: Gotowiźmy wstąpić ná to miesce/ o kthorym nam Pan mowił: bośmy (odmáwiáiąc tám iść) zgrzessyli. Rzekł im Moizeß: J przecz przestępuiecie Przykazánie Páńskie/ co wam nigdy niewynidzie ná dobre: nie wstawayćie áni chodźcie/ ábowiemci niemáż Páná Bogá zwámi: byście lepak niepádli przed nieprzyiacielmi wássymi. Maćie przed sobą Amálechity y Chánáneyczyki/ gich mieczem będziecie porażeni/ przeto żeście niechcieli vsłucháć Páná/ áni będzie Pan zwámi.

Deute: 1.

Przedsie oni iáko ślepi/ wbiegli ná wierzch gor. Ale Archá testámentu Páńskie° y Moizeß/ nie wyßli z obozu. Przyciągnął thedy Amálechites y Chánáneyczyk/ kthorzy mießkáli ná gorách/ á bijąc y siekąc ie/ gonili gich aż do Hormá.

Cap. 15.

Co mieli offiárowáć przyßedssy do ziemie obiecáney/ pomstá pyssnych/ Kámionuia człowieká kthory w Sobbotę drwá zbierał/ o podołkách dla pámięci przykazánia Bożego.



MOwił zás Pan do Moizesſá/ themi słowy: Mow do ſynow Jſráelſkich/ á rzecz im: Gdy w nidziećie do ziemie mieſzkánia wáſſego/ ktora ia wam dam/ á vczynilibyśćie Pánu offiáre zupełna/ ábo też ſpokoyna/ pełniac obietnice/ ábo dobrowolnie offiáruiac dáry/ ábo w vroczyſte świethá wáſſe pálac wonia naprzyiemnieyſſa Pánu/ thedy bedźiećie offiárowáć ábo z wołow ábo z owiec.

Leuiti: 2. & 6.

Kthobykolwiek offiárował offiáre witeczna ábo chlebowa/ niechay ofiáruie maki białey dźieśiaty dźiał miáry Effi/ ſkropioney oleiem/ tho bedźie czwarta cześć miáry ktora zowa Hin: A wino ktemu ná offiáre Napoyna bedźie ofiárował/ trzeći thakież dźiał theyże miáry/ przy zupełniey ábo Witeczney offierze. Przy káżdym Báránku: y przy Báránie vczyni chlebowa offiáre/ dwá dźiały dźieśiathe białey maki/ kthora by była pokropioná trzećia cześćia miáry Hin Oleiu/ takież y Winá ná offiáre napoyna/ trzećia cześć teyże miáry niechay offiáruie/ ná wonia bárzo przyiemna Pánu.

Ale kiedy z wołow vczyniż zupełna ábo też żywa ofiáre/ ábyś ſpełnił coś ſlubił/ choć też ſpokoyna offiáre: daſz z káżdym wołem białey maki trzy dźieśiate dźiały/ zálaney oleiem/ ktore° bedźie połowicá miáry Hin: J wino takież ku offiáram napoynym pod taż miára/ ku offiárowániu woniey nawdźieczniey ſſey Pánu. Ták vdźiátaż przy káżdym Wole/ Báránie/ Báránku/ y Koźle. Ták domacy iáko y przychodnie á gośćie/ tym porzadkiem offiárowáć beda tákowe offiáry. Jedno przykazánie bedźie y ſad ták wam iáko przychodniom ziemie.

J Mowił Pan do Moizesſá rzeknac: Mow ſynom Jſráelſkim/ á rzeczeſz do nich/ Gdy przyidźiećie do ziemie kthora wam dam/ á bedźiećie ieść chleb thám tey kráiny/ oddźielićie pierwotne rzeczy Pánu z pokármow wáſſych: Jáko z Gumien pierwſſe vrody oddźiáłáć bedźiećie/ ták y z pokármow daćie pierwoćiny Pánu.

Exodi. 23. Deute: 8.

Leuiti: 23.

Jeſliżebyśćie przez niewiádomość przeſtapili cokolwiek ſtych rzeczy kthore Pan mowił y przykazał wam przez Moizesſá/ od onego dniá iáko poczał wydáwáć przykazánie/ aż do te° czáſu y dáley/ á zápámietáłoby wſſytko mnoſtwo vczynic: ofiáruie ćielcá z ſtádá/ offiáre zupełna ku woniey nawdźieczniey ſſey Pánu/ á przytym offiáre zbożna y Napoyna/ iáko ieſt temu obyczay/ y kozłá takieſz zá grzech. Tedy bedźie ſie modlił káptan zá wſſyćiek z Bor ludu Jſráelſkiego: á bedźie im odpuſzczono/ Bo nie z vmysłu zgrzeſſyli/ wſſákże iednák beda offiárowáć wonne rzeczy y kádźić Pánu/ zá ſie y zá grzech á omylenie ſwoie. J bedźie odpuſzczono wſſemu ludu Jſráelſkiemu y przychodniom kthorzy mieſzkáia ſnimi/ bo grzech ieſt wſſyſtkiego ludu prze niewiádomość.

Leuiti: 4.

A ieſliby ſam ieden człowiek co prze niewiadomość zgrzeſſył/ offiárowáć bedźie kozlatko iednoroczne zá grzech ſwoy/ á bedźie ſie zá nim modlił kaptan/ żeſzá niewiádomośćia ſwa zgrzeſſył przećiwko Pánu: y vprosi á otrzyma mu odpuſzczenie/ á bedźie mu odpuſzczono. Ták Domakom iáko y przychodniom/ iednoż práwo bedźie/ gdyby prze niewiádomość zgrzeſſyli.

Hebre: 10.

Człowiek ktoryby zgrzeſſył prze ſwa pyche ſwowolnie á wiádomie/ badz domak badz thez przychodźień/ że ſie przećiwko Pánu krnabrnym á ſkrzetnym ſtháwił/ záginie z ludu ſwego. Abowiem słowo Páńſkie wzgárdźił / á przykazánie iego przeſtapił: á przeto záginie/ á poniesie nie práwość ſwoie.

Leuiti: 24.

J ſtałoſie gdy byli ſynowie Jſráelſcy ná puſzczey/ nálezli człowieká á on zbiera drwá w Sobbote/ y przywiedli° do Moizesſá y do Aaroná y do wſſyſtkiego ludu. Oni dáli go wſádźić do kaźni/ niewiedzac co ſnim mieli dźiáłáć. J rzekł Pan do Moizesſá: Smierćia niechay vmrze then człowiek/ Niechay go kámieńmi vkámionuia wſſyſthcy ludźie zá obozem. J gdygo wywiedli precz/ vkámionowáli°/ y ták vmárł iáko przykazał był Pan.

Deute: 22.

J rzekł Pan do Moizesſá: mow ſynom Jſráelſkim/ y rzecz im: Niechai ſobie pocynia brzamy v dołu/ ná kráiach dolnych płaſzcow ſwych/ przyſſywáiac ná nich tkánice z modrego iedwabiu: ná ktore gdy pozrza/ żeby wſpámietáli ná wſſyſtkie przykazánia Páńſkie/ áby ſie nie dáli vwodźić áni ſzli zá myſzlámi ſwemi/ á oczy ich áby nie ſcudzołożyli z wiela á rozlicznych rzeczy. Ale rádniey áby pámietáli ná przykazánie Páńſkie y pełnili ie/ áby byli Swietymi Bogu ſwoiemu. Ja Pan Bog wáſz/ ktorym was wywiodł z ziemie Egyptſkiey ábych był Bog wáſz.

Cap. 16.

Chore/ Datán/ y Abiron/ rozrzuch miedzy ludźmi vczynili/ y pożárłá ziemiá żywo lud iny przyzwaláiacy im/ á ſáme ſtowárzyſtwem ogień ſpalił/ tudźież y inych ſſemrzacych czternaśćie tyśiac y ſiedm ſeth.

Eccle: 45.

ALić oto Chore ſyn Jſuárow ſyná Káátowego/ ſpokolenia Lewi: J Dátán z Abironem ſynowie Eliáb / Hon thakież ſyn

Felethow z pokolenia Ruben/ powſthali przećiwko Moizeſſowi/ y inych ta kieß ſynow Jſráelſkich dwieśćie á piećdzieſiath mężow zacnieyſych miedzy ludem/ ktorych tez do Rádi gdi wiec bywátá potrzebá wtaſnymi imiony przyzywano. A gdy ſie ták záſtáwili przećiwko Moizeſſowi y Aaronowi/ ieli mowić do nich/ Mieyćie ná tym doſſyć/ że wſſyſtek zbor ieſt z ludzi ſwietych á miedzi nimi ieſt Pan: przecż że ſie wynośićie á przekłádaćie nád lud Páńſki:

Eccle: 45.
Iude. 1.
1. Cor: 10.
Exodi. 19.

Co gdy vsłyſſał Moizeß/ vpadł ná oblicże ſwe: y mowił do Chore y do wſſyſtkiego mnoſtwá/ rzekac: Ráno tho okaże Pan/ ktorzy kniemu przysłuſſáia/ á ſwiete przytuli kſobie/ á ktorych wybierze ſobie przybliżaſie kniemu. Vcżyńićieß tedy ták/ Weß káżdy Turybularz ſwoy Ty Chore y wſſytcy ći ktorzy przy tobie ſtoia: á nákładwſſy iu tro wnie wegla/ włożćieß ná nie kádzidło przed Pánem. A ktoregoć kolwiek wybierze/ ten bedzie ſwietym: Bárzo ſie wynośićie ſynowie Lewi.

Nume: 3.

J rzekł záś do Chore: Słuchayćie ſynowie Lewi: Máłoß wam ná tym że was od dzielił Bog Jſráelſki od inego ludu ſwego y przyłacżył kſobie/ ábyśćie mu posługowáli w przybythku/ á żebyśćie ſtali przed mnoſtwem ludu y służyli mu: Przetho by was kſobie przyiął/ y wſſyſtkie bráty twe ſyny Lewi/ ábyśćie theż ſobie y kápłáńſthwo przywłáßcżáli: á wſſyſthko zgromádzenie twoie áby ſie przećiwko Pánu záſtáwiło: A co ieſt Aaron że ſemrzećie przećiwko niemu:

Posłał tedy moizeß áby mu przyzwano Datháná y Abironá ſyny Eliabowe. Ktorzy odpowiedzieli: Nie poydziemy: ießcże ſie máło tobie zda yżeś nas wywiodł z ziemie Egyptſkiey/ ktora oplywátá mlekiem y miodem/ żebyś nas pomorzył ná pußcży/ aż ießcże chceß pánowáć nád námi: Wprawdzie iednák w wiodłeś nas do ziemie opływáiacey práwie rzekámi mleká y miodu/ y nadałeś nam wdzierżáwe rol y winnic. Cżyli ießcże y ocży nam chceß wyłupić: niepoydziemy.

Nume: 13.

Rozgniewawſſy ſie okrutnie Moizeß/ rzekł do Páná: Nie páthrz áni przyimuy offiar ich. Ty wieß Pánie żemći y Oſiełká od nich nigdy nie wziął/ ánim żadnego ſnich nigdy nieobráził. J rzekł do Chore: Thy y wſſyſthcy kthorzy ſa ſthoba/ ſtoyćie iuthro oſobno przed Pánem/ á Aaron takieß oſobno. Weźmiż káżdy z was Kádzielnice ſwoie z wegliem/ y nákłádzie kádzidłá offiáruiac Pánu dwie śćie á piećdzieſiat Kádzielnic/ Aaron theż niechay trzyma Kádzielnice ſwoie. Wźieli tedy káżdy ſnich Turybularze ſwoie/ y wegla nakładli/ y kadzidła naſypali/ ſthoiac v drzwi Przybytkowych/ poſpołu z Moizeſſem ſtał Aaron. Zebrał też był Chore przećiwko im wſſyſtek zbor ku drzwiam Przybytkowym: J vkazáłá ſie wſſyſtkim chwałá Páńſka.

J mowił Pan do Moizeſſá y Aaroná/ tymi słowy: Oddzielćieſie od thego zgromádzenia/ że ie wnetże wygłádze. Ktorzy vpádli ná oblicże ſwoie/ y rzekli: Namocnieyſſy Boże (ktory ieſteś Bog) duchow wſſyſtkiego ćiáłá/ wiec gdy ieden zgrzeſſy/ náprzećiwko wſytkim gniew twoy powſtánie: J rzekł Pan do Moizeſſá: Przykaż wſſyſtkiemu ludu/ że ſie odłacży/ á odſtapi od namiotow Chore/ Datáná/ y Abironá.

Wſtał tedy Moizeß/ y ſſedł ku Datánowi/ y Abironowi/ á zánim ßli ſtárſſy ludu Jſráelſkiego/ y rzekł do tłußcże: Odſtapćie od namiotow ludzi niepobożnych/ y nietykayćie ſie żadney rzecży kthora ich ieſt/ ábyśćie nie byli zachwaceni w grzechách ich. A gdy odſtapili od namiotow ich wkoło/ Dathán y Abiron wyſſedſſy/ ſtháli we drzwiách Namiotow ſwoich/ z żonámi y z dziećmi/ y ze wſſyſtkim thowárzyſtwem ſwym.

J rzekł Moizeß: Po thym poznaćie że mie Pan poſłał/ ábych cżynił the wſſyſthkie rzecży kthore widzićie/ á żem ſam z ſercá ſwe° gich nie mowił: Jeſliże śmierćia ludzka poſpolitha zemra/ á náwiedziłi ie/ plaga kthora gi inſſe poſpolićie náwiedza: nie poſłał mie ieſt Pan: Ale ieſli nowa rzecż Pan vdziáłá/ iżby ziemiá otworzywſſy ſie pod nimi/ pochłonetá ie/ ze wſſyſtkim ich ſtátkiem/ á żywo by z ſthapili do piekłá/ poznaćie żeć bluźnieli á zruſſáli ſie przećiwko Panu.



Chnet iáko iedno ſkoro przeſtał mowić/ roſtapiłá ſie ziemiá pod nogámi ich/ á otworziwſy vſtá ſwe/ pożártá ie z namioti y ze wſſitkim ſtátkiem ich: J żywo z ſtapili do piekłá/ zákryći ziemia/ y zgineli z pośrzodku zboru. A wſſyſtek lud Jſráelſki kthory ſtał

Deute: 11.
Nume: 26.
Pſal: 105.

około/ vciekł słyssąc krzyk tych kthorzy sie zápádáli/ mowiąc: By lepak y nas ziemiá nie pożárłá. Ale y ogień zstąpił z niebá od Páná/ y spalił dwie ście y piećdziesiąt meżow/ ktorzy offiárowáli zápal.

I mowił Pan do Moizessá/ rzeknąc: Przykaż Eleázárowi synowi Aaroná kápłaná/ áby zebrał kádzielnice/ kthore leżą ná pogorzelisku/ á ogień y tám y sám niechay rozmiećie/ ábowiem poświecone są śmierćią grzessnych ludzi: á niech ie spuśći na bláchy/ á przybije do ołtarzá/ przetho że offiárowano w nich kádzidło Pánu/ á poświecone są/ aby nánie pátrzáli ná známie y ná pámiątke synowie Israelscy.

Pozbierał tedy Eleázár kápłan kádzielnice miedziáne/ w ktorych offiárowáli ći ktore ogień popalił: y náczynił z nich blach y przybił do ołtarzá: żeby pothym mieli synowie Israelscy vpominek/ áby potym żaden nieprzystepował cudzy/ y ktoryby nie był z plemieniá Aaronowego/ offiárowáć zápal á kádzić przed Pánem/ by sie mu ták nie stáło iáko Chore y tym ktorzy z nim byli/ bo ták mowił Pan do Moizessá.

Potym drugiego dniá/ ssemráło wssystko mnostwo synow Israelskich przećiwko Moizessowi y Aaronowi/ mowiąc: Wyśćie pobili lud Páński. A gdy sie iuż wszczynał rozruch y trwogá z krzykiem/ Moizesz z Aaronem vćiekli do Przymierza. Do ktorego gdy weszli/ zákrył gi obłok/ y vkazáłá sie im wielmożność á chwałá Páńska. I rzekł Pan do Moizessá: Wynidźćie z pośrzodku tego mnostwá/ therazże ie wygłádzę. A gdy leżeli ná ziemi/ rzekł Moizesz do Aaroná: Weźmi Thurybularz/ á nábrawssy ogniá z ołtarzá/ włoż kádzidło nań/ á bież wskok do ludu/ ábyś sie modlił zá nie-

Sapie: 18.
Danie: 3.

mi: Abowiem iuż wyssedł gniew od Páná/ á karánie moc bierze. Vczynił tho Aaron/ bieżał w pośrzodek ludu/ kthory iuż był ogień spalił/ y offiárował wonne rzeczy/ á stoiąc miedzy vmárłemi y żywemi/ modlił sie zá ludem/ y vstáłá oná kaźń. A tych ktore iuż był ogień spalił/ było czternaśćie tysiecy y siedm set/ procz tych ktorzy poginęli w rozruchu Chore. I wroćił sie Aaron do Moizessá ku drzwiam Przybytku przymierza/ gdy iuż do końcá przesthałá kaźń Boża.

Cap. 17.

Wzięte rosczki ode dwunaśćie Kxiążąth Israelskich/ tylko Aaronowá zákwitłá y owoc dáłá/ y zchowáná iest do Przybytku Bożego.

Mowił Pan do Moizessá/ tymi słowy: Mow do synow Israelskich/ y weźmi od nich rosczki/ z káżdego pokolenia iedne/ od wssystkich Kxiążąth dwánaśćie rożdżek/ a ná káżdego rożczce nápisszesz imię tego pokolenia z ktorego iest: A imię Aaronowe będzie w pokoleniu Lewi: á iedná rożczká wssystkie ich fámilie ná sobie będzie mieć nápisáne: I postáwisz ie w Przybytku przymierza przed Swiádecthwem/ skąd będę mowił do ćiebie: ktorego sthych sobie wybiorę/ tego rożczka zákwitnie/ y odwrocę od siebie żáłoby synow Israelskich/ kthoremi przećiwko wam ssemrzą.

Hebre: 9.

Mowił tedy Moizesz te rzeczy do synow Israelskich/ y dáły mu wssystkie Kxiążętá roczki/ ieden káżdy z pokolenia swego: I było rożdżek onych dwánaśćie/ krom roczki Aaronowey. Ktore roczki gdy postáwił Moizesz przed Pánem w Przybythku świádectwá/ názáiutrz przyssedł y nálazł/ yż roczká Aaronowá zákwitnęłá w pokoleniu Lewi: y ná pęczniawssy pąkowie stey roczki/ wypuśćiło z siebie kwiatki/ ktore kwiatki gdy sie iuż liśćie rozrosło/ záwiązáły sie w Migdały. Wyniosł thedy Moizesz wssystkie roczki z Przybythku od oblicznośći Páńskey/ do wssystkiego ludu synow Israelskich/ y oglądáły/ y wziął káżdy roczkę swoię.

Eccle: 25.

Thedy rzekł Pan do Moizessá: Wnieś záś roczkę Aaronową do Przybytku świádectwá/ á thám niech będzie chowaná/ ná znák ssemrliwych á skrzętnych synow Israelskich/ áby ták przestáli nárzekánia ich/ by potym nie poginęli. I vczynił ták Moizesz iáko był przykazał Pan. Rzekli tedy synowie Israelscy do Moizessá: Otho sie iuż nas vmnieyssyło/ wssystcy záginiemy: kto iedno przystąpi do Przybytku Páńskiego tedy vmrze: więc aż do końcá wssystcy záginiemy:

I. Reg: 2.

Cap. 18.

O pracy y strożách Lewitow/ pierwoćiny y offiáry kápłanom/ á dziesięćiny Lewithom náznáczone/ ktorzy záś sthych dziesięćinę dawáli Aaronowi.

Rzekł Pan do Aaroná: Ty y synowie twoi/ y dom oycá twego stobą/ poniesiećie nieprawość Swiątnicze: á ty y synowie twoi pospołu/ poniesiećie grzechy kápłáństwá wássego/ ále y bráćią twoię z pokolenia Lewi/ y Berło oycá twego weźmi z sobą/ á niechay pogotowiu będą przy tobie/ y niech ći posługuią: A thy y synowie twoi/ będziećie służyć w Przybytku świádectwá. A będą Lewitowie straż trzymáć/ ná roskazánie twoie/ przy wsselkiey spráwie Przybythku świádectwá: iedno wzdy thák/ áby do naczynia Swiatnice áni do ołtarzá nie przystępowáli/ by lepak y oni

Nume: 3.

Deute: 18.

nie pomárli/y wy nie zgineli poſpołu. Ale niechay beda ſthoba/ á niech czuia wnocy ſtrzegac Przybytku/y przy wſſyſtkich Obrzedach iego: Zaden obcy niechayſie nie mieſſa miedzy was.

Czuyćie ſtrzegac Swiatnice/ y przy służbie Oltarzowey/ áby nieprzyſſedł gniew Boży ná ſyny Iſráelſkie. Dałem ia wam bráty wáſſe Lewity/ ze ſrzodku ſynow Iſráelſkich/ á dałem ie zá dar Pánu / áby posługowáli w potrzebach Przybytku iego. A ty y ſynowie twoi/ ſtrzeżćie káptáńſtwá wáſſego/ y tego wſſyſtkiego co ku służbie ołtarzowey przysłuſſa./ a co ieſt zá załoną/ przez káptany tylko beda ſpráwowáne. Ieſliże kto cudzy przyſtapi/ zábith bedzie.

Leuiti: 6.

I mowił Pan do Aaroná: Otom ći dał ſtraż pierwoćin moich. Wſſyſthkie rzeczy ktore bywáia poświacáne od ſynow Iſráelſkich/ dałem tobie y ſynom twoim zá vrzad káptáńſki/ práwem wiecznym. A ták the rzeczy bedzieß brał/ ſtych ktore ſa poſwiecone y ofiárowáne Pánu. Wſſelka ofiárá chlebowa á ſucha y cokolwiek mi bywa offiárowano zá grzech y zá niedbálſthwo/ cokolwiek ſtawa ſie Naſwietſſe/ to twoie y ſynow twoich bedzie. Bedzieß the rzeczy iadł w Swiatnicy: Meſſczyzná tylko tho bedzie ieść bo * tobie poświecone ieſt.

* Pánu.
Leuiti: 7.

A pierwſſe lepak vrody kthore ſlubuia y offiáruia ſynowie Iſráelſcy/ them dał thobie/ ſynom/ tudzieß y corkam twoim/ práwem wiecznym: kto czyſtym bedzie w domu twoim/ the rzeczy może ieść. Co nalepſſy oley/wino/zboże/ y cokolwiek z pierwoćin offiáruia Pánu/tobiem dał: wſſelkiego zboża pierwſſy vrodzay/ ktory kolwiek ziemiá z ſiebie dáie/ á bywa offiárowano Pánu/ ná twe potrzeby ſie doſthána: kto czyſty ieſt w domu twoim/ bedzie tych rzeczy pożywał.

Exo: 34.

Co kolwiekby ſlubili dáć Pánu ſynowie Iſráelſcy tho twoie bedzie. Cokolwiek bedzie pierworodnego ze wſſyſtkiego ćiáłá/ ktore offiáruia Pánu/ badz z ludzi/badz z bydłá/ do tego wſſyſtkiego práwo masz: tylko tym ſpoſobem/ ábyś zá pierworodnego człowieká/ pieniezna zapłáte brał: á zwierze nieczyſte kazał odkupić: ktorego wypłácenie bedzie po iednym krieżycu/ piacia *łotow ſrebrá/ná wage Swiatnica. Lot dwádzieśćiá halerzow wſobie nieſie. A pierworodne z wołow z owiec z koz/ nie daż odkupowáć/ ábowiem poświacone ſa Pánu: tylko krew ich wyleieß ná ołtarz/á tłuſte ſpaliż ku woniey nawdzieczniey ſſey Pánu. Ale mieſo tobie ku vżytku poydzie/ iáko y Moſtek poświecony y łopátká práwa twoie beda. Wſſyſtkie pierwſſe vrody/

* Siklus.
Exodi: 30.
Nume: 3.
Leuiti: 27.
Ezech: 45.

ktore offiáruia ſynowie Iſraelſcy Panu/ dałem tobie y ſynom y corkam twoim/ práwem wiecznym. Przymierze á vmowá Soli/ wieczne ieſt przed Panem/ thobie y ſynom twoim.

I rzekł Pan do Aaroná: W ziemi ſynow Iſráelſkich niebedziećie mieć zadney dzierżawy/áni bedziećie mieć zadney cześći ſwey miedzy nimi: Já ieſtem cześć y dziedzictwo twoie w pośrzodku ſynow Iſráelſkich. A ſynom Lewi zá dzierżáwe/ dałem wſſyſtkie dzieſiećiny ſynow Iſráelſkich: zá służbe ktora máia w Przybytku przymierza: áby wiecey iuż nie przyſtepowáli ſynowie Iſráelſcy do Przybytku/ áni ſie dopuſczáli grzechu ſmiertelne°: ſámi tylko ſynowie Lewi niech mi służa w Przybythku/ y grzechy ludzkie noſſa. A to im bedzie práwo wieczne w narodziech wáſſich. Nic wiecey niebeda wdzierżáwie ſwey mieć/ przeſtána á beda mieć doſyć ná dzieſiećinach/ ktorem ná pożywánie y ná potrzeby ich oddzielił.

Deute: 18.
Ezec: 44.

Iosue. 13.
Actu: 4.

I mowił Pan do Moizeſſá/ thymi słowy: Opowiedz á Przykaż Lewitom/ Gdy weźmiećie dzieſiećiny od ſynow Iſráelſkich kthorem wam dał/ offiáruićież znych pierwoćiny Pánu / tho ieſt/ dzieſiata cześć dzieſiećiny/ áby wam tho poczytano zá offiárowánie pierwoćin/ ták zgumien iáko z prasy y że wſſyſtkich rzeczy/ ktorych bierzećie pierwoćiny/ bedziećie offiárowáć pierwoćiny Pánu/ y daćie ie Aaronowi káptanowi. Wſſyſtkie rzeczy ktore offiáruiećie z dzieſiećin/ y w dáry Pánu oddzielićie / nalepſſe y nawybornieyſſe beda.

I rzeczeß im: Ieſli bedziećie co wybornieyſſe y nalepſſe rzeczy offiárowáć z tych dzieſiećin/ bedzie wam poczytano iákobyśćie dáli pierwoćiny z gumná y ſpráſy: A bedziećie ie ieść/ ná wſſech mieſcach wáſſych/ ták wy ſámi iáko y czeladz wáſſá: bo ieſt myto zá służbe/ ktora służyćie w Przybytku świádectwá. A nie bedziećie grzeſſyć tym/ wybornieyſſe y tłuſtſſe rzeczy ſobie záchowywáiac/ byśćie nieſplugáwili offiar ſynow Iſráelſkich ábyśćie nie pomárli.

Cap. 19.

Z popiołu Jáłowice rdzawatey ſpaloney/czyniono wody oczyśćiánia/ kthorych ná rozmáite potrzeby y oczyśćiánia/ vżywano.

MOwił Pan do Moizeſſá y Aaroná rzekac: Ten ieſt poſtepek á nabożeńſtwo offiáry Bydlecey żywey kthora poſthánowił: Pan. Przykaż ſynom Iſráelſkim áby przywiedli do ćiebie krowe liſſowáta dorosła/ á żeby ná niey niebyło żadney mákuly á zmázy/ y ná kthoreyby niepoſtáło iárzmo y oddaż ia Eleázárowi káptanowi/ ktory

Hebre: 13.

Exo: 29. Leui: 4.

wywiodſſy ią z obozu/ zábije ią przed oblicznośćią wſſyſthkich/ á omoczywſſy pálec we krwi iey/ pokropi ſiedmkroć ku drzwiam Przybythkowym/ pothym ią ſpali gdzie wſſyſſcy ná tho pátrzyć będą/ wrzućiwſſy w ogień ták mięſo y ſkorę/ iáko krew y táyná: Drewno przytym Cedrowe/ y Hyzop/ y Kármázyn dwá kroć bárwiony/ wrzući káplan do ogniá/ w ktorym Krowá gore. Thoß pothym omywſſy ßáty y ćiáło ſwe/ wnidzie zás do obozu/ a ſplugáwionym będzie aż do wieczorá:

Też y on ktory ią palił omyie tákież ßáty y ćiáło ſwoie/ á nieczyſthym będzie aż do wieczorá. Popioł lepak tey krowy ſpaloney/ zgrzenie y zbierze mąż czyſty/ y wyſipie gi zá obozem ná mieyſcu nachędoſſym/ áby był mnoſtwu ſynow Jſráelſkich ná ſtrażą/ y do wody ku pokrapiániu: bo tá krowá ſpalona ieſth zá grzech: A gdy iuż ſpierze odzienie ſwoie ten ktory noſił popioł oney krowy/ nieczyſtym będzie aż do wieczorá. A będą tho mieć ſynowie Jſráelſcy/ y przychodnie kthorzy mießkáią miedzy nimi/ święthe práwem wiekuiſtym.

Heb: 9.

Nume: 31. Eccle: 34. Agg: 2.

Ktoby ſie dotknął człowieká vmárłego á przetho był nieczyſtym przez ſiedm dni/ pokropi ſie tą wodą trzećiego y ſiodmego dniá/ tedy ták czyſtym ſie ſtánie: Jeſliby ſie trzećiego dniá niepokropił/ ſiodmego nie będzie mogł być oczyßczony. Wſſelki ktory by ſie dotknął człowieká vmárłe°/ á niepokropiłby ſie tą wodą zmieſſáną ſpopiołem ſplugáwi Przybytek Páńſki/ y záginie z ludu Jſráelſkiego: bo ſie wodą oczyſczáiącą niepokropił/ nieczyſtym będzie/ y zoſtánie nieczyſtość iego ná nim.

Tho ieſt práwo o człowieku kthory vmrze w námiećie: Wſſyſthcy ktorzy wnidą do Námiotu iego/ y wſſyſtkie ſprzęty ktore tam ſą/ przez ſiedm dni plugáwe będą. Naczynie ktore niema ná wierzchu wieká ábo przykrywádłá iákiego/ nieczyſte będzie Jeſliſie kto dotknie człowieká zábitego ná polu/ ábo też ſwą śmierćią vmárłego/ bądź też kośći álbo grobu iego/ nieczyſtym będzie przez ſiedm dni.

Psal: 50.

Thedy wezmą popiołu krowy oney zá grzech ſpaloney/ á ná ten popioł w naczynie iákie náleią ćiekącey wody: w kthorey tho wodzie omoczywſſy człowiek czyſty Jzop/ pokropi nią wſſyſtek namioth/ y wſſytkie ſprzęty/ y ludzie tákową zarázą ſplugáwione: tymże obyczáiem czyſty oczyśći nieczyſtego trzećiego y ſiodmego dniá. A ten ktory będzie oczyſczon dniá ſiodmego/ ſam ſiebie y ßáty ſwe omyie/ á będzie przedſie nieczyſtym aż do wieczorá.

Kto them ſpoſobem niebędzie oczyßczony/ záginie duſſá iego z pośrzodku zboru: przetho iż Swiątnicę Páńſką ſplugáwił/ á nie ieſt wodą oczyßczáiącą pokropiony: Będzie to przykazánie práwem wiecznim J ten tákież ktory kropi oną wodą/ ſpierze odzienie ſwoie.

Leui: 17.

Wſſelki ktorybyſie dotknął wod oczyſczánia/ nieczyſtym będzie aż do wieczorá. Czegobykolwiek ſie dotknął nieczyſty/ nieczyſtym onę rzecz vczyni: J człowiek ktoryby ſie dotknął czego ſtych rzeczy nieczyſthym będzie aż do wieczorá.

Cap. 20.

Máriá vmárłá: ßemrzącemu ludu/ wodá z ſporu daná z ſkáły/ á Edom gdy ich przez ziemię niechćiał przepuśćić/ vdáli ſie do gory Hor/ thám Eleazár ná kápłáńſtwo poświęcony/ á Aaron vmárł.

Nume: 33. Deute: 1.

J Przyćiągneli ſynowie Jſráelſcy y wſſyſtko ine mnoſtwo/ ná puſzczą Sin/ pierwſſego Krężycá: y zoſtał lud w Kádes. J vmárłá tám Máriá/ y pochowána ieſth ná tymże mieſcu. A gdy lud wody potrzebował/ zebráli ſie przećiwko Moizeſſowi y Aaronowi/ á vczyniwſſy roſthyrk/ rzekli: Day byſmy byli zgineli z bráćią náſſą przed Pánem: Czemuśćie wywiedli zbor Páńſki ná pußczą/ byſmy y my y dobytki náſſe pomárli: Czemuśćie nam kazáli wynidz z Egyptu/ á przywiedliśćie nas ná to mieſce bárzo złe/ ná ktorym áni ſiać ſie godzi/ áni ſie Figá vrodzi/ áni winnicá/ áni iábłká ziárniſte gránatowe/ á ná koniec y wody nie mamy ku pićiu:

Nume: 16. Exo: 17.

Thedy wſſedł Moizeß y Aaron niechawſſy ludu do Przybytku przymierza/ y vpádli ná ziemię/ wołáiąc y ták mowiąc do Páná: Pánie Boże vsłyß wołánie ludu tego/ á otworz im ſkarb twoy ſtudnice wody żywey/ áby nápiwſſy ſie/ przeſtáło ßemránie ich. J vkázáłáſie chwáłá Páńſka nád nimi. Mowił tedy Pan do Moizeſſá temi słowy: Weźmi laſkę/ y ze zwi lud/ Ty y Aaron bráth twoy/ á mowćie do ſkáły przed nimi/ thedy oná wypuśći ſſiebie wody: A gdy iuż wywiedzieß z ſkáły wodę/ będą pić wſſyſtcy ludzie y dobytki ich.

Exo: 17. I Corin: 10

Wziął tedy Moizeß liáſkę/ kthora byłá przed oblicznośćią Páńſką/ iákomu był roſkazał Pan/ y zwoławſſy á zebrawſſy wſſyſtek lud do ſkáły/ rzekł im: Słuchayćież teras ſkrzetni á niewierni/ A zaß ſthey ſkáły będziem mogli wam wodę wywieść: Potym gdy podnioſł rękę Moizeß/ á vderzył dwá kroć liáſką wſkáłę / wynikły a wypierzchnęły wody/ ták hoynie że y lud y dobytek pili ią.

Psal: 77. I Cori: 10.

J rzekł Pan do Moizeſſá y Aaroná:

Deute: 1. & 31. Exodi. 17.

Jzeście mi nie wierzyli/ żebyście mie byli
poświecieli przed syny Jśráelskimi/ iuż nie
w wiedziecie tego ludu/ do ziemie kthorą
im dam. Tá tho wodá iesth Odporow á
Sprzećiwienia/ gdzie sie zápiráli synowie
Jśráelscy przećiwko Pánu/ á poświecon
iest w nich.

Iudic: 11. Gene: 25. Gene: 46.

Tym czásem posłał Moizeß posły z Ká-
des/ do Krolá Edom/ ták mowiąc: Thoć
wskázuie brát twoy Jśráel: Ty wieß wßytke
nedze á prace náße ktora sie nas trzyma/
(wießy to) iáko weßli oicowie náßy do Egi
ptu/ y mießkálismy tám przez długi czás/
á iáko nedzili Egypthczykowie nas y oyce
náße: (y to też wieß/) iákozmy wołáli do Pá
ná y wysłuchał nas/ y posłał Angiołá kto-
ryby nas wywiodł z Egyptu: Othoß teraz
w mieście Kádes kthore iest ná gránicách
twoich/ leżymy: Przeto prosiemy przepuść

Nume: 21 1. Mach: 5.

nas przez twą ziemię. Nie poydziemy po
rolách áni po winnicách/ nie będziemy też
y wody pić z studzien twoich/ telko że poy-
dziemy drogą pospolitą/ áni ná práwą/ á-
ni ná lewą wykrácáiąc/ thák długo poki
nie wynidziemy z gránic twoich.

Ezech: 25. Abdi. 1. Deute: 2.

Odpowiedział ná tho Edom: Nie poy-
dzieß przez moie ziemię/ ábo wiec woien-
nie á zbroyno sie stobą podkam. Rzekli do
niego synowie Jśráelscy: Wßák bitą dro-
gą poydziemy: á będziemli my ábo bydło
náße pić wode twoie/ záptáćimyć co słu-
ßna á godna będzie: o zapłáte trudnośći y
nieznaski żadney nie bedzie/ tylko żebyzmy
co rychłey przeßli. On ná to odpowiedział:
Atoli nie poydziećie. J nátychmiasth wy-

Exodi. 17.

ćiągnął przećiwko nim z zastępem bez licz
by/ y zmocną reką/ áni sie chćiał dáć proż-
bámi vchwyćić y przestáć ná tym/ áby był ie
przepuśćił przez ziemię á gránice swoie.
A przethoż iną stroną sie puśćił Lud Jś-
ráelski.

Nume: 33.

A gdy sie ruszyli z Kádes/ przyćiągneli
do gory Hor/ kthora iest ná gránicách zie-
mie Edom: Tám mowił Pan do Moize-
ßá tymi słowy: Niechay Aaron poydzie do
ludzi swoich: Abowiem do oney ziemie nie
wnidzie/ kthorąm dał synom Jśráelskim/
przetho że niedowierzał vstam y słowam
moim/ przy wodách Odporow y Sprze-
ćiwienia. Weźmi Aaroná á snim syná ie°/
dowiedzże ie ná gore Hor. A gdy zwleczeß
z oycá ßáty iego/ obleczeß w nie Eleázárá

Exodi. 29.

syná iego/ á Aaron bedzie przyłożony/ y vm
rze thám.

Vczynił thák Moizeß iáko był Pan ro-
skazał/ y wstąpili ná gore Hor przed wßy-
stkim mnostwem. A gdy zewlokł Aaroná
z odzienia swe°/ oblokł wnie Eleázárá ie-

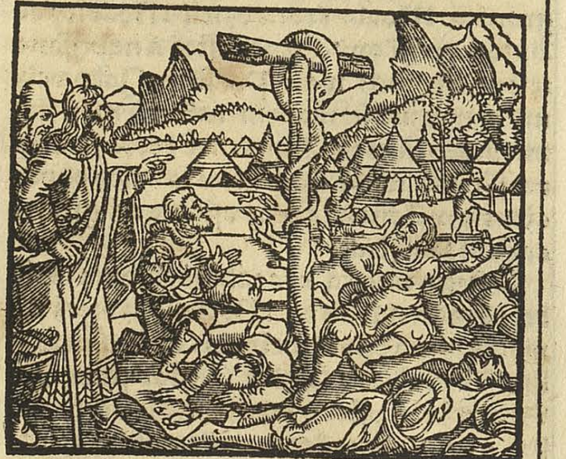
Deute: 10. & 32.

goż syná. A gdy on vmárł ná wierzchu go-
ry/ zstąpił z Eleázárem. Ale wßystek lud
widząc że Aaron vmárł/ płakáli go przez
trzydzieśći dni we wßysthkich Fámiliách
swoich.

Deute: 34.

Cap. 21.

Lud Jśráelski zwalczył Krolá Chánáneyskiego/ á gdy szemráli przećiwko Pánu o droge/ wężámi skaráni/ á ku zábieżeniu tákiey pladze/ Miedziánego wężá záwießono/ y vzdrawiał lud. Seon y Og Krolowie z walczeni.



CO gdy vsłyßał Krol Chánáney-
ski Arad/ ktory mießkał ná po-
łudnie/ to iest/ że przyćiągnął
lud Jśráelski tą drogą ktorą by-
li ßli szpiegowie/ walczył przećiwko nim/
á zwyćiężywßy ie/ pobrał znich plony. Te-
dy lud Jśraelski záwiązawßy sie slubem
Pánu/ rzekł: Jesliże dasz nam w reke then
lud/ zburze miástá iego. Thedy wysłuchał
Pan żadánie Jśráelskie/ y dał im w rece
Chánáneußá/ ktorego oni zábili y zburzy-
li miástá iego. A názwali ono mieśce Hor-
má co znáczy/ Przeklectwo.

Nume: 21.

Ciągneli tedy synowie Jśráelsci od Hor/
drogą ktora wiedzie ku Morzu czerwone
mu/ áby obeßli ziemię Edom. J iął sobie
lud cknąć/ prze droge y prace wielkie: y
iął mowić przećiwko Pánu y Moizeßowi:
ták rzekąc: Przeczżeś nas wywiodł z Egyp
tu/ czyli dla thego żebyś nas pomorzył ná
puszczy: Chlebá niemamy/ wody niemáß/
iuß sie brzydzi Dußá náßá tym pokármem
bárzo lekkim.

Iudic: 1. Deute: 2. Nume: 11.

A przetho Pan Bog przepuśćił ná nie
Węże ogniste/ ná ktorych wężow kąsánie
pomárło ich wiele. Tedy przyßli do Moi-
zeßá/ y rzekli: Zgrzeßylichmy/ iżesmy mo-
wili náprzećiwko Pánu/ y przećiw tobie:
Proś Páná áby oddalił od nas węże. Mo
dlił sie tedy Moizeß zá ludem/ y rzekł Pan
do niego. Vdziáłay wężá miedziáne° á po
dnieśgo ná znák: iesli ktorego wąż zágie/ á
wezrzy ná tego/ żyw będzie. Vczynił thedy
Moizeß wężá miedziánego/ y postáwił go

1. Cor: 10. Sapie: 16. Exodi. 8. 3. Reg: 13. Actu: 8. Ioan: 3. 8 & 12. 4. Reg: 18.

ná zná

ná známie: Ná ktorego gdy pozrzeli ći ktorych wąż záiadł/ ſtawáli ſie zdrowymi.

Nume: 33.

Puśćiwſſy ſie ſtąd ſynowie Jſráelſcy położyli ſie w Oboth. A ſtąd záś wyſſedſſy/ rozbili Námiothy ſwe w Jeábarym/ ná puſſcży ktora pátrzy ku ziemi Moábſkiey/ ku wſchodu słońcá. Stąd ſie záś ruſſywſi przyßli do ſtrumieniá Zareth: ktorego nycháwſy położyli ſie obozem przećiwko Arnon/ ktora ieſth ná pußczy/ á wynika ná gránicách Amorrheuſſowych: Bo Arnon/ ieſth gránicá Moáb/ ktora dzieli Moábity od Amorreyczykow: Stądże ſtoi á nápiſſano ieſt w kxiegach walk Páńſkich/ Jáko vczynił w morzu czerwonym/ ták vczyni w ſtrumieniach Arnon. Kámienye ktore ſie wynioſſą nád wode nachilone ſą/ áby odpocżynęły w Arnon/ á żeby vſiádły ná gránicach Moábſkich.

A ſtego mieſcá vkazáłáſie ſtudnia/ nád ktorą mowił Pan do Moizeſſá/ zbierz á zwołay lud/ á dam mu wodę. Tedy ſpiewał lud Jſráelſki tę pioſnkę: Wyſtąp ſtudnicża Społecżnie wſytcy przyſpiewáli á chwalili: To ieſt ſtudnia ktorą wykopáli kxiążętá/ y wypráwili ią wodze mnoſtwá/ z wydáwcą Praw y w kijach ſwoich.

Szli pothym ſpußczey do Mátháná: z Mátháná do Náhálihel: z Náhálihel do Bamoth. Bamoth lepak/ ieſth padoł w Moábſkiey kráinie/ ná gorze Fázgá/ ktora ſie chyli ku pußczey.

Nume: 20. Deute: 2. & 20.

J posłał lud Jſráelſki Posły do Seoná Królá Amoreyſkiego/ thák mowiąc: Vśilnie ćie proſimy/ dopuść nam iść przez twą ziemię: Nie vſtąpimy ná role áni ná winnice/ niebedziem thęż pić wody z wáſſych ſthudzien: poydziem ſobie krolewſką drogą/ ták długo dokąd nie wynidziemy z gránic twoich: Niechćiał im on tego dozwolić/ by miał lud Jſráelſki iść/ przez gránice iego: y owſſem zebrawſſy woyſko/ wyſſedł przećiwko nim ná pußczą/ y przyćiągnął do Jaſá/ y walczył ná przećiwko Jſráelowi. Poráźiłgo tedy lud Jſráelſki y pomordował miecem/ y opánował ziemię ieo od Arnon aż do Jebok: Tudzież y ſyny Ammon/ ktorzy wielką á śilną ſtraż mieli ná gránicách Ammońſkich. Zdobywał thedy lud Jſráelſki wſſyſtkie miáſtá Ammorreyſkie/ y mießkáli wnych: iáko w Heſebon y w miáſteczkach y w wieſkach iego. Miáſtho Hezebon było Seoná Krolá Ammorreyſkiego ktory walczył przećiwko krolowi Moábſkiemu: y opánował wſſyſtkę ziemię iego/ y to co iedno kniemu náleżáło/ aż do Arnon.

Deute: 29.

Amos. 2. Pſal: 134. Deute: 1. & 32. Ioſue. 24.

Stądże wyßło przysłowie: podźćie do Eſebon/ Niech záś będzie zbudowáne y záłożone miáſtho Seonowe. Ogień wyſſedł z Eſebon/ płomień z miáſteczká Seon/ y ſpalił Arnon Moábithſkie/ y te kthorzy mießkáli ná wyſſokich gorách Arnon. Biádá tobie Moáb/ záginąłeś ludu Chamos. Syny iego obrocił w vćiekánie/ á corki w iecztwo krolowi Ammorrheyſkiemu Seonowi. Járzmo ich záginęło od Eſebon aż do Dibon: z prácowawſſy ſie przyßli do Noffe/ y aż do Mádábá. J mießkał lud Jſráelſki w ziemi/ Amorrheyſkiey.

Gene: 15.

Tedy posłał Moizeß ſpiegi/ áby wyſpiegowáli Jazer: á oni miáſtheczek dobyli/ y te ktorzy tám mießkáli opánowáli. A obroćiwſſy ſie ßli drogą Bázán: J potkał ſie ſnimi Og Krol Bazán/ ze wſſyſtkim ludem ſwoim/ máiąc wolą ſie potkáć ſnimi w Edrái. J rzekł Pan do Moizeſſá: Nieboyſie go/ bom go dał w ręce twoie/ y wſſyſtek lud/ tudzież y ziemię iego: A vdziáłaż mu ták iákoś vdziáłał Seonowi Krolowi Amoreyſkiemu/ ktory mießka w Eſebon. Poráźili tedy y thego Krolá/ y pobili ſyny y wſſyſtek lud iego do ßczedu/ á ſámi opánowáli ziemię iego.

Deute: 3. & 29.

Cap. 22.

Krol Moábſki Bálák/ po dwá kroć Báláámá przyzywa/ áby złorzeczył ludu Jſráelſkiemu/ ále mu tego Pan Bog bronił/ á ná koniec Anioł go zgromił á Oſlicá przemowiłá.



Ruſſywſſy ſie y ćiągnąwſſy ſtąd ſynowie Jſráelſcy/ położyli ſie ná polach Moábſkich wrowni gdzie zá Jordanem leżáło miáſto Jerycho. Widząc tedy Bálák ſyn Seforow tho wſſyſtko co Jſráel był vczynił Krolowi Amoreyſkiemu/ á że ſie go iuż lękáli Moábitowie/ á że im zdołáć nie mogli/ rzekł do ſtárſſych z ludu Mádyáńſkiego: Lud ten Jſráelſki nieináczey wygłádzi te wſſyſtkie ktorzy mießkáią w náſſych kráinách: iedno iáko Wół zwykł trawę przy korzonkách vrywáć á ziádáć. A ten był ná on czás Krolem Moábſkim.

Ioſue. 24.

Nume: 33. Deute: 3. 2. Petr: 2.

Poſlał thedy poſły do Báláámá wießczká ſyná Beorowego/ kthory mießkał nád rzeką ziemie ſynow Ammonowych/ żeby go przyzwáli á mowili do niego. Otho wyſſedł lud z Egypthu/ kthory przykrył wſſyſtkę ziemię/ leżąc przećiwko mnie A przeto przydz (do mnie) á złorzecz ludu themu/ bo mocnieyſſy ieſth nizli ia/ áwo bych go mogł iáko pochodzić á porázić/ y wyrzućić á wygnáć z ziemie ſwey. Bo tho pewnie wiem/ że ten komu Bogoſłáwiż/ bogoſłáwionym ieſt/ á przekletym/ ná kogo przeklectwo ſwe obroćiż.

Szli oni ſtárſſy Moábſci/ tudzieß y ſtárſſy Mádyáńſci/ nioſſąc wreku zapłátę zá złorzeczenie. A gdy przyßli do Báláámá/ á powiedzieli mu wſſyſtkie słowá Báláákowe/ odpowiedział im: Trwayćie tu przez noc/ dam wam pothym odpráwę iáko mi Pan roſkaże.

A gdy oni pozoſtáli v Báláámá/ przyſſedł Bog/ y rzekł do niego: Co chcą ći ludzie v ćiebie? Odpowiedział: Bálák ſyn Sefforow krol Moábſki/ posłał do mnie thák mowiąc: Otho powiádá/ lud kthory wyſſedł z Egyptu przykrył wierzch ziemie/ á ták przydz á złorzecz mu/ áwo bych ie iákokolwiek mocną reką mogł odegnáć á wypedzić. Rzekł potym Bog do Báláámá/ Niechodz ſnymi/ áni złorzecz ludu temu/ bo ieſt Błogosłáwiony.

On wſtawſſy ráno rzekł do onych Kriążąt: Idzćie do ziemie wáſſey/ bo mi Bog zákazał iść ſwámi. Wroćiwſſy ſie Kriążętá/ rzekli Báláákowi: Niechćiał Báláám iść ſnámi. Thedy on záś dáleko y wiecey y zacnieyſſych poſłał/ nizli pierwey. Ktorzy gdy przyßli do Báláámá/ rzekli: Thák ći wſkázuie Báláák ſyn Sefforow/ nie oćiągayſie byś niemiał do mnie przyiácháć/ bom ieſt gotow vczćić á vważyć ćie/ á co iedno záchceß thedyć dam: tylko przydz á złorzecz ludu temu.

Nume: 24.

Odpowiedział Báláám: By Bálák dał mi pełen dom ſwoy ſrebrá y złotá/ niemogę odmienić słowá Páná Bogá moiego/ ábych ábo wiecey ábo mniey miał mowić. Proſſę pozoſtańćie też tu przez thę noc/ ábych ſie mogł dowiedzieć/ co mi zá odpowiedz Pan da. I przyßedł Bog do Báláámá wnocy/ á rzekł do niego: Jeſli ći ludzie przyßli po ćie/ wſtań á idz znimi: ále ták ábyś tylko coć roſkáże czynił:

Wſtał Báláám ráno/ á oſiodławſſy oſlicę ſwą iáchał ſnimi. I rozgniewał ſie Bog. Thedy ſtáhnął Angioł Páńſki ná drodze przećiwko Báláámowi/ ktory ſiedział ná oſlicy/ á miał ſobą dwoie pácholąth. Vzrzawſſy oſlicá Angiołá Páńſkiego á on ſtoi ná drodze z gołym mieczem/ z ſtąpiłá z drogi/ y ßłá rolámi. Ktorą gdy Báláám bił/ á chćiał ná drogę náwieść: záſtáwił ſie Angioł w ćiáſnym mieyſcu/ miedzy dwiemá ściánámi/ kthoremi ogrodzono było winnice. Ktorego gdy oſlicá obaczyłá/ przyćiſnełá ſie do ściány/ y vſkrzynełá á obrázíłá w nogę Báláámá. Thedy ią záś iął bić: Ale przedſię Angioł ná mieſce weßſzedſſy/ gdzie iuż niemogłá vſtąpić áni ná thę áni ná owę ſtronę/ záſtháwił ſie. A gdy záś vzrzáłá oſlicá Angiołá á on przed nią ſthoi/ vpádłá pod Báláámem. On ſie rozgniewawſſy/ thym wiecey tłukł kijem boki iey.

2. Petr: 2. Iude. 1.

Otworzył thedy Pan vſtá oſlicy/ y ięłá thák mowić: Cożem ći vczyniłá? Czemuż mie thák iuż trzeći kroć bijeß? Odpowiedział Báláám: Boś záſłużyłá/ á żeś vczyniłá ze mnie poſmiech: Bym ále miał miecz/ ábym ćie zábił. Rzekłá oſlicá: Zażem nie ieſt bydlatko twoie/ ná kthorym zdawná zwykłeś ieźdźić áż po dziś dzień? Powiedz że mi vczyniłámći kiedy co tákowego? Odpowiedział Báláám: Nigdy. Náthychmiaſth otworzył Pan oczy Báláámowi/ ták że vzrzał Angiołá ſtoiącego ná drodze z gołym mieczem/ y dał mu cześć á chwałę vpadſſy ná ziemię. Rzekł mu tedy Angioł: Czemu po trzeći iuż kroć bijeß oſlice twoie? Jam przyſſedł ábym ſie tobie ſprzećiwiał/ ábowiem przewrotna ieſt drogá twoiá/ á przećiwna mnie: á by byłá oſlicá nie z ſtąpiłá z drogi/ dáwáiąc mieſce záſtáwiáiącemu ſie/ onáć by byłá żywo zoſtháłá/ áleć bym był ćiebie zábił. Odpowiedział Báláám: Zgrzeſſyłem/ niewiedząc ábyś ty ſtał przećiwko mnie: A teraz ieſlić ſie tho niepodobá bym tam iáchał/ wrocę ſie. Rzekł Angioł/ Idz z tymi/ ále pátrz ábyś czego inego nie mowił/ iedno coć roſkaże: Jáchał tedy z Kriążęty.

Co gdy vſłyſſał Krol Bálák/ wyiáchał przećiwko niemu do miáſtheczká Moábſkiego/ kthore leży ná oſtátnich gránicách Arnon. I rzekł do Báláámá: Poſłałem do ćiebie poſły áby ćie do mnie wezwáli/ czemuś záraz tudzieß nieprzyiáchał do mnie? Czyliś rozumiał żebym ći twey drogi niemiał zápłáćić? Odpowiedział mu Báláám: Othożem tu ieſth. Mnimaßże ábym mogł co mowić inego/ iedno co mi Bog włoży w vſtá moie? Jácháli tedy poſpołu/ y przyiácháli do miáſtá/ ktore ná oſtátnich kroleſtwá iego gránicách było.

Nume: 23.

Nábiwſſy Krol Bálák wołow y owiec/ poſłał ie Báláámowi/ á Kriążętá ktorzy ſnim byli/ dáry. A gdy było ráno/ wiodł go ná wyſoką gorę (gdzie było mieſce modły ich) Báál. S ſthámtąd widział oſtháteczną cześć ludu Jſráelſkiego.

Cap. 23.

Báláám kazał ſobie ſiedm̃ ołtarzow vczynić/ áby ludu złorzeczył/ ále Pan Bog złorzeczenie obrocił w Bogoſłáwieńſtwo/ Pothym ná ina Gore/ wiodł go Krol Bálák.

I Rzekł Báláám do Báláká: Zbuduy mi tu ſiedm̃ ołtarzow/ ná gotuythez thák wiele cielcow/ takież tez y Báránow. A gdy vczynił wedłúg roſkazánia Báláámowe°/ włożyli záraz Cielcá y Báráná ná ołtarz. Tedy rzekł Báláám do Báláká: Poſtoy tu ná chwiteczkę przy they zupełney offierze/ aż dobieżę/ owa ſná ſie ſemną potka Pan/ á comikolwiek roſkaże / powiem ći.

Nūme:23.

A gdy pretko odſſedł/ zábieżał mu Bog: J mowił do niego Báláám: Wywiodłem/ powiáda / ſiedm̃ ołtharzow / á ná kàżdy włożyłem Cielcá y Báráná / Pan tedy / włożył słowo w vſtá iego/ y rzekł: Wroć ſie do Báláká/ á te rzeczy będzieß mowił. Wroćiwſſy ſie záſthał Báláká ſthoiącego przy oney offierze zupełney ſwoiey/y wſſyſtkie Kiążetá Moábſkie/ z gor od wſchodu: Thedy wziąwſſy przepowieść ſwoię / rzekł.

Nūme:22.

Bálák Krol Moábſki przywiodł mię z Arán / z gor od wſchodu słońcá/ podz/ powiáda/ á złorzecz Jakobowi: pokwáp ſie á wyday klątwę ná lud Jſráelſki. Jákoż będę złorzeczył temu/ ktoremu Bog nie złorzeczył: ktorym ſpoſobem mam kląć tego/ ktorego Bog nieprzeklął á nie brzydzi ſie im: z wyſokich ſkał vzrzę go / á z pagorkow obaczę go. Lud then ſam będzie mießkał/ y miedzy pogány policzon niebędzie. Kthożby zliczyć mogł proch Jakobow/ y dowiedzieć ſie pocżthu y rodziny Jſráelowey: Niechay vmrze duſſá moiá ſmiercią ſpráwiedliwych/y oſtátnie rzeczy moie niechay będą tym (ludziom) podobne.

J rzekł Bálák do Báláámá: Coż to czyniż: Jam cie przyzwał/ ábyś złorzeczył nieprzyiácielom moim/ á ty przeciw temu błogosłáwiż im. On mu odpowiedział: J zaß mogę co inego mowić: iedno to co mi roſkazał Pán: Rzekł tedy Bálák: Podz ſemną ná ine mieſce/ ſkąd iednę częśċ ludu te° vzrzyż / wſſyſthkiego widzieć nie będzieß mogł/ ſtámtąd że go przeklinay. A gdy go záwiodł ná mieſce bárzo wyſokie/ ná wierzch gory Fázgá/ zbudował Báláám ołtarzow ſiedm̃/ á nákłádſſy ná nie cielcow y Báránow/ rzekł do Báláká: Sthoy thu przy zupełney offierze twoiey/ że poydę áwo bym ſie potkał z Bogiem. Kthoremu gdy Pan záſſedł/y włożył słowo w vſtá iego/rzekł: Wroć ſie do Báláká/ y tho mu powiedz. Wroćiwſſy ſie/ nálaſł go ſtoiącego przy zupełney offierze ſwey/ á Kiążętá Moábſkie ſnim. Tedy rzekł do niego Bálák: Coż mowił Pan:

Nūme:22.

A on wziąwſſy przepowieść ſwoię/rzekł: Stoy Báláku á pilnie słuchay: Słuchay ſynu Sefforow/ Nie ieſt Bog iákoby człowiek/ áby miał kłámáć/ áni iáko ſyn człowieczy/ by ſie miał odmieniáć. A ták rzekł y nieuczyni ináczey co mowił y zaß niewypełni: Ktemũ tu przywiedziony ábym błogosłáwieńſtwo dał/ przeto niemogę zábronić błogosłáwieńſtwá. Niemáż Báłwaná v Jakobá/ áni widzieć obrázá báłwáńſkie° w Jſráelu. Pan Bog iego ſnim ieſth/ á trąbienie zwyćięſtwá Krolewſkie° wnim. Bog go wywiodł z Egyptu/ ktorego moc podobná ieſt Jednorożcowi. Niemáż wrożek w Jakobie/ áni wießdżby w łudu Jſráelſkim. Czáſu ſwe° będzie powiedziano: co Bog ſpráwił Jakobowi y Jſráelowi. Oto lud iákoby Lwicá powſthánie / y iáko Lew ſie wznieſie: niepierwy ſie położy/ áż by pożárł łupież kthory vchwyćił/ á piłby krew zábitych

1 Corin:1 et 10.

Nūme:24.

J rzekł Bálak do Báláámá: Ani mu iuż złorzecz/ áni Błogosław. Rzekł Báláám zażem ći niepowiedział/ że co mi kolwiek roſkaże Pan tho vczynię: J rzekł do niego Bálák: Chodz/ záwiodęćie ießcze ná inſſe mieſce/ áwo ſnadz vpodoba ſie Bogu/ ábyś im ſthámtąd złorzeczył. A gdy go záwiodł ná wierzch gory Fogor/ kthora ſie chyli ku pußczy/rzekł mu Báláám: zbuduy mi thu ſiedm̃ ołtarzow/ á nágotuy thákże wiele cielcow y Báránow. Vczyniáł Bálák iáko był Báláám powiedział: J pokładł ná káżdy ołtarz Cielcá y Báráná.

Cap. 24.

Báláám po trzeći kroć Błogosłáwi y ßczęſliwe rzeczy winſſuie ludu Jſráelſkiemu/y o Chryſtuſie/ Amalechitách/ Cyneyczykoch/ y Rzymiánoch wiele oppowiáda rzeczy przyßłych.

GDy iuż thedy baczył Báláám/ że ſie tho Pánu podobáło áby dał błogosłáwieńſtwo ludu Jſráelſkiemu: iuż wiecey nieodchodził iáko pierwey rádzić ſie ſwych czar ábo wrożek: Ale obroćiwſſy twarz ſwą ku pußczy/ á podnioſſy oczy/ vzrzał lud Jſráelſki obywáiący w namiećiech/ po ſwych pokoleniach: y gdy iuż weń wſthąpił duch Boży/ wziąwſſy ſwą párábołę á przypowieść/ Rzekł: Rzekł Báláám ſyn Beorow/ Rzekł człowiek ktore° * oko zámulone y zátkáne ieſt: Rzekł ten ktory słucha słow Bożych: kthory pátrzył ná widzenie

Nūme: 2 et 3, Nūme:23.

* Oko otworzone.

Wſſechmogącego/ ktory vpada/ á ták ſie otwiráią oczy iego.

Ierem: 30.

Jáko wielmi piekne ſą mieſzkánia thwe Jakobie/ y Przybytki twoie Jſráelu: Ták iákoby ſthrumienie ćiekące przez padoły drzewem obrosłe/ iákoby ogrody przy rzekach wilgotne/ iáko namioty ktore poſtáwił Pan/ iákoby Cedrowie przy wodach/ Poćiecze wodá z ie° Fáſy/ á náſienie iego będzie w wody obfithe. Będzie wynieſiony (ná kroleſtwo) krol iego dla Agagá/ á *będzie odiete kroleſtwo ie°. Pan Bog go wyprowádził z Egyptu/ ktorego mocność podobna ieſt Jednoroſzczowey. Zetrą pogáni nieprzyiaćielie iego/ kośći ich połamią/ y ſtrzałámi podziuráwią. Położywſſy ſie ſpał iáko Lew/ á iáko lwicá ktorey żáden niebędzie ſmiał przebudzić. Ktoć będzie błogosłáwił/ będzie błogosłáwiony: á kthoć będzie złorzeczył/ wlidzbie przeklętych będzie.

1.Reg: 15. Nume: 23. * Wynieſie ſie. Gene: 49.

Rozgniewawſſy ſie Bálak ná Báláámá/ y kláſnąwſſy rękomá/ rzekł: Przyzwatem ćie ná złorzeczenie moim nieprzyiaćielom á to przećiw themu/ iuż potrzeći kroć im Błogosłáwiſz: wroć ſie zás do domu twego. Myſzlitem ćie był vćzćić á vwáżyć wielmoznie/ ále ćie Bog zbáwił tey ćzći ktorąm był vmyſlił. Odpowiedział Báláám Bálákowi/ Zażem niepowiedział posłom twoim/ ktoreś do mnie posłał/ By mi Pan wáſz Bálak dał pełen dom ſwoy ſrebrá y złotá/ niebędę mogł zámilczeć słow Páná Bogá moiego/ ábym niemiał wynorzyć z ſercá ſwego cokolwiek będzie dobrego álbo złego: Ale tho coć mi Pan roſkaże á poruczi/ toć powiem: Wſſákże iednák idąc do ludu mego/ porádzeć/ coby miał lud twoy ludu tám temu vczynić ná oſtátek.

Nume: 22. Apocal: 2.

Nume: 24.

Wziąwſſy tedy párábolę y przypowieść ſwą/ iął zás mowić: Rzekł Báláám ſyn Beorow/ Rzekł człowiek ktorego oko zátkáło á zámuliło ſie/ Rzekł słuchác słow Bożych/ kthory zna náuki Nawyſſego/ y widzenia wſſechmogącego widzi/ ktory vpadáiąc otworzone ma oczy/ Vzrzęgo/ ále nie teraz: będę nań pátrzył/ ále nie zbliſká. Wzeydzie gwiazdá z Jakobá/ á powſtánie roſzczká z Jſráelá: y porázi Kriążetá Moábſkie/ y ſpuſtoſſy wſſyſtkie ſyny Seth. J będzie dzierżawą iego Jdumea: dziedzictwo Seyr doſtánieſie nieprzyiaćielom iego: Ale Jſráelſki lud/ męſko ſobie będzie poczynał. z Jakobá wynidzie ktory ma pánowáć/ á kthory ma wykorzenić oſthátki miáſtá.

Mathe: 2. 2.Reg: 8. 2.Reg: 8.

A gdy vzrzał Amálechá/ wziąwſſy párábolę/ rzekł: Początek narodow ieſt Amálech/ ktorego oſtátki ſkáżone będą. Vzrzał tákież Cyneuſſá/ y wziąwſſy przysłowie/ rzekł: Poprawdzieć mocne á duże ieſt mieſzkánie thwoie: ále byś thez ná opoce miał gniazdo ſwoie/ byś też był wybrány z naſienia Cyn/ iáko długo możeſz trwáć: Abowiem Aſſur ćie poimá.

Exodi. 17. 1.Reg: 15.

J wziąwſſy zás przypowieść ſwą/ rzekł: Ach kto ná ten czáſz będzie żyw gdy to Bog vczyni: Przypłyną w okrećiech z Włoch/ zwyćiężą Aſsyriyczyki/ y zburzą Żydy/ nákoniec y oni ſámi zginą. Wſtał tedy Báláám y wroćiłſie ná mieſce ſwoie/ Bálak ſie też wroćił/ tąż drogą ktorą był przyiáchał.

Danie: 11.

Cap 25.

Jſráel ſie ſplugáwił corkámi Mádyáńſkiemi/ dla czego Pan Kriążetá kazał zwieſić ku Słońcu/ Phinees odzierżał Kápłáńſthwo wieczne/ przetho że zábił Zámbrego y Kozbę ná nierządzie.

Nume: 33.

NA then czás mieſzkał lud Jſráelſki w Sethym/ y ſplugáwił ſie nieczyſthośćią z corkámi Moábſkiemi/ kthore y praſſáli ich więc ku ſwym offiáram: A oni y iadáli ſnimi/ y chwałę wyrządzáli Bogom ich: Wdał ſie tedy á przyłaczył Jſráel do Beelffegorá Bogá. Ale Pan Bog rozgniewawſſy ſie/ rzekł do Moizeſſá: Poimay wſſyſtkie Kriążetá ludu/ á powieś ie ná ſſubienicy przećiwko Słońcu: chceſzli by ſie odwroćił gniew moy od ludu Jſráelſkiego. J rzekł Moizeſz do Sędziakow Jſráelſkich: Káżdy zwąż zábiie blizniego ſwoiego/ ktorzy ſie wdáli á przyłaczyli do Beelfegorá.

Exodi. 25. & 34. Pſal: 105. Ioſue. 22. Exodi. 32.

Deute: 23.

Alić ieden Jſráelczyk/ tuż przed bráćią ſwą y Moizeſſem/ wſſedł do wſſeteczny niewiáſty Mádyáńſkiey/ pátrzał ná to wſſyſtek zbor ſynow Jſráelſkich/ ktorzy (ná ten czás) płákáli v drzwi Przybytku Bożego. Co gdy vzrzał Finees ſyn Eleázárow/ ſyná Aaronowego/ rzućił ſie ze śrzodku wſſythkiego mnoſthwá/ porwawſſy kord/ wſſedł zá onym Jſráelczykiem do nieucćiwego domu/ y obudwu záraz/ to ieſt chłopá y niewiáſthę przebił przez lędźwie. J przeſtáło zá tym karánie Boże miedzy ſyny Jſráelſkimi/ A vmárli iuż byli w oney pladze Bożey/ dwádzieśćiá y czterzy thyſiące.

1.Mach: 2. 1.Cor: 16.

Tedy rzekł Pan do Moizeſſá: Finees ſyn Eleázárow ſyná Aaroná kápłaná/ odwroćił gniew moy od ſynow Jſráelſkich: bo ſie ná nie obruſzył zmiłośći vprzeymey moiey/ ábym ia ſam nie wygłádził ſynow Jſráelſkich w gniewie á zawiśći mey. Przethoż mow do nie°: Oto ia dauam mu pokoy przimierza mego/ á będzie tá vmowá wiecznego kápłáńſtwá/ ták iemu iáko y plemieniu iego: że ſie zruſſył zawiśćią dla Bogá ſwe-

Ecele: 45. 1.Mach: 2. Malach: 2.

go/ á oczyśćił hániebny grzech ſynow Iſráelſkich. A było imię onego męzá Iſráelczyká/ ktorego zábito z niewiáſtą Mádyáńſką/ Zámbry ſyn Saluw/ Kśiążę z rodzáiu á z pokolenia Symeonowego. Niewiáſtę lepak Mádyáńſką/ kthorą ſnim poſpołu zábitho/ zwano Kozby corká Sur Kśiążęćiá zá wołánego Mádyáńſkiego.

Nume: 33.

I mowił Pan do Moizeſſá/ tymi słowy/ Niech was czuią Mádyámithowie/ żeśćie im nieprzyiaćielmi/ á biyćie ie: bo ſie y oni nieprzyiaćielſkie ſwámi obchodzili/ á podeßli was zdradliwie przez Báłwaná Fegor/ y przez Kozbę corkę Kśiążęćiá Mádyáńſkie°/ ſioſtrę ſwą/ ktora zábitá ieſt w dźień pomſty(ná was przepußczoney)dla Báłwochwálſtwá Fegor.

Cap. 26.

Drugi kroć poczytháłą ſyny Iſráelſkie gdy iuż do ziemie obiecáney wniść mieli/ tylko the ktorzy ku boiu ſpoſobni.

Gdy iuż wylaná byłá krew onych winnych/ rzekł Pan do Moizeſſá y Eleázárá ſyná Aaronowego kápłaná: Policzćie wſſyſtkie ſyny Iſráelſkie/(pocżąwſſy) od człowieká we dwudźieſtu lat y wyſſey/ po domiech y rodzinach ich/ the wſſyſtkie ktorzy mogą ná woynę wynić. Ieli tedy mowić Moizeß y Eleázár kápłan: ná rownych polách Moábſkich/ nád Iordanem przećiwko Ierycho/ do onych kthorzy byli we dwudźieſtu lat y wyſſey/ ták iáko był Pan roſkazał: A tych tám ludźi/ ten ieſt poczet.

Exodi. 20. Nume: 1.

Ruben pierworodny ſyn Iſráelow: iego ſyn był Enoch/ od kthorego fámilia y dom Enochitow: I Fállu / od kthorego fámilia Fáluitow : I Ezron / od ktorego fámiliá Ezronitow: y Chármi/ od ktorego dom Chármithow. The ſą domy y fámilie (kthore wyßli) z pokolenia Ruben: á było w obec wſſyſthkich/ czterdźieśći y trzy tyſiące/ ſiedm̄ ſet/ y trzydźieśći. Syn Fállu/ był Eliáb/ kthorego ſynowie byli Námuhel/ Datán/ y Abiron.

Gene: 46. 1. Para: 6.

A ći ſą Datán y Abiron Kśiążętá ludu/ ktorzy byli powſtáli ná Moizeſſá y Aaroná czáſu trwogi y rozruchu Chore/ kiedy ſie byli ná przećiwko Pánu zburzyli y záſtáwili: á roſtąpiwſſy ſie ziemiá/ pochłonęłá Chore żywo / á wiele ich pomárło / gdy popalił ogień dwieśćie y pięćdźieśiąth mężow. I ſthałſie wielki dźiw (ná then czás) że gdy Chore zginął/ ſynowie iego niepoginęli.

Nume: 16.

Exodi. 16.

Synowie Symeonowi po rodzinách ſwych/ ći ſą. Námuhel/ od ktorego fámilia y dom Námuhelitow: Iámin/ od ktorego fámilia Iáminitow: Iachin/ od kthorego fámilia Iáchinitow: Zare/ od ktore° fámilia Záreitow: Saul/ od ktorego fámilia Sáulithow. Te ſą fámilie z pokolenia Symeonowego/ wſſyſtkich w obec było dwádźieśćiá y dwá tyſiącá y dwieśćie.

2. Para: 15.

Synowie Gádowi wedle pokolenia ich/ Seffon/ od tego fámilia Seffonitow: Aggi/ od ktorego fámilia Aggithow: Suni/ od kthorego fámilia Sunitow: Ozni/ od ktorego fámilia Oznitow: Her/ od kthorego fámilia Herytow: Arod/ od ktorego fámilia Aroditow: Aryhel/ od ktorego fámilia Aryhelitow. Te ſą fámilie Gadowe/ w obec wſſyſthkich czterdźieśći thyſięcy y pięć ſeth.

Gene: 38.

Synowie Iudá Her y Onán/ ći obá vmárli w ziemi Chánáneyſkey. Miał też ine ſyny Iudá według rodzin ſwoich: Selá/ od ktorego fámilia Seláitow: Fares/ od ktorego fámilia Fareſitow: Zare/ od ktorego dom Zareitow: A ſynowie Fareſowi: Ezron/ od ktorego fámilia Ezronitow: Hámuel/ od ktore° fámilia Hámuelitow. Te ſą domy od Iudy/ wſſyſtkich w obec/ ſiedm̄dźieśiąt y ßeść tyſięcy y pięć ſet.

Gene: 38.

Synowie Izácharowi według rodzin ſwych/ ći ſą: Tholá/ od kthorego fámilia Tholáitow: Fua/ od kthorego dom Fuitow: Iázub/ od kthorego fámilia Iázubitow: Semrán/ od ktorego dom Semránitow. Thá ieſt rodziná Izácharowá: w obec wſſyſtkich/ ſſeśćdźieśiąt y czterzy thyſiące/ y trzy ſtá.

Synowie Zábulonowi po rodzinách ſwoich: Sáred/ od ktorego fámilia Sáredythow: Helon/ od ktorego fámilia Helonitow: Iálel/ od ktorego fámilia Iálelithow. Ten ieſt rod Zábulonow/ wſſech w obec licząc/ ſſeśćdźieśiąth tyſięcy y pięć ſeth.

Synowie Iozeffowi według pokolenia ich/ Mánáſſes y Effráim. Od Mánáſeſſá wyſſedł Máchir/ od kthorego fámiliya zową Máchirowie: Máchir miał Gáláád/ od ktore° fámilia Gáláádítow. Gáláád miał ſyny: Iezer/ od ktorego fámilia Iezeritow: Helech/ od ktorego fámilia Helechitow: Azryhel/ od kthorego fámilia Azrihelitow: Sechem/ od ktore° fámilia Sechemitow: (Miał też) y Semidá/ od ktorego fámilia Semidow : I Effer / od kthorego fámilia Efferitow: A był Effer oycem Sálfáádowym/ ktory niemáiąc ſynow/ miał tylko dźiewki/ ktore tymi imiony zwano: Máálá/ Noa/ Eglá/ Melchá/ y Terſá. Te ſą fámilie Mánáſeſſowe/ y liczbá ich pięćdźieśiąt dwá tyſiące ſiedm̄ſet.

Ioſue. 17.

Nume: 27. 1. Para: 8.

A ſynowie Effráimowi według rodzin

swoich/

ſwoich/ ći byli: Suthalá/ od ktorego fámilia Suthaláitow: Becher/ od ktorego fámilia Becherytow: Techen/ od ktorego fámilia Techenitow. Ale Suthalá miał ſyná Herán / od kthorego fámilia Heránitow. Then ieſt rod ſynow Effráimowych: kthorych wobec było trzydzieśći y dwá tyśiące/ y pięćſeth. Ci ſą ſynowie Jozeffowi po ich fámiliách.

Synowie Beniámin / w pokoleniách ſwoich: Belá / od ktorego fámilia Beláitow: Azbel od ktorego fámilia Azbelitow: Achirám/ od kthorego fámilia Achirámitow: Sufám/ od ktorego fámilia Sufámitow: Hufám/ od kthorego dom Hufámitow. Synowie Belowi/ Hered y Noemán. Od Heredá fámilia Heredytow: od Noemáná/ fámilia Noemitow. A ći ſą ſynowie Beniáminowi według fámiliy ſwoich/ ktorych wſſyſtkich licząc w obec/ ieſth czterdzieśći y pięć tyśiecy/ y ſześć ſet.

Synowie Danowi według pokolenia ſwoich: Suhám od ktorego fámilia Suhámitow. Then ieſt rod Danow według fámiliey ich. Wſſyſtcy byli Suchámitowie: á było ich w obec ſſeśćdzieśiat y czterzy tyśiące/ y czterzy ſtá.

Synowie Aſerowi licząc po rodzinách ich: Jemná/ od ktorego fámilia Jemnáitow: Jeſsui/ od kthorego fámilia Jeſsuitow: Brye/ od ktorego fámilia Bryeitow. Synowie Brye: Haber/ od kthorego dom Háberytow: y Melchiel/ od ktorego fámilia Melchielitow. A imię corki Aſerowey było Sará. Tá rodzina ſynow Aſerowych/ ktorych w obec licząc było pięćdzieśiath y trzy tyśiące y czterzy ſtá.

Synowie Neptálimowi według pokolenia ich: Jeſsyhel/ od kthorego fámilia Jeſsyhelitow: Guni / od kthorego dom Gunitow: Jeſer/ od ktorego fámilia Jeſeritow: Sellem/ od ktorego fámilia Sellemitow. Te ſą pokolenia ſynow Neptálimowych po ich fámiliách/ ktorych w obec licząc było czterdzieśći y pięć tyśiecy y czterzy ſtá. Tá ieſt ſummá á ten poczet ſynow Jſráelſkich ktorych liczono/ ßeśćſet y ieden tyśiecy ſiedmſet y trzydzieśći.

Eccle: 16.

J mowił Pan do Moizeßá/ rzekąc: Tym rozdzielona będzie ziemiá/ według liczby imion/ áby ią władnęły. Kthorych będzie więcey/ tym więtſſy: kthorych mniey/ tym mnieyſſy dział ziemie daż: Káżdemu ſnich iáko teraz policzeni ſą/ daż w dzierżáwę dział ziemie: thelko áby los ziemie dzielił miedzy pokolenia y fámilie. Cokolwiek loſem przypádnie/ tho niechay wezmą bądź ich wiele bądź teß máło.

Nume: 32.
Iosue. 11.

Poczet teß Lewitow then ieſt/ według ich fámiliey. Gerſon/ od kthorego fámilia Gerſonitow: Káátħ/ od ktorego dom Káátħithow: Merary/ od kthorego fámilia Meráritow. Te ſą fámilie Lewitow/ Fámilia Lobni/ Fámilia Hebron/ Fámilia Mooli/ Fámilia Muſy/ Fámilia Core. A Káátħ miał Amrámá: ten miał żonę Johabeth corkę Lewi/ ktora ſie mu vrodziłá w Egyptćie. Tá vrodziłá Amrámowi mężowi ſwemu ſyny Aaroná/ Moizeſſá/ y ſioſtrę ich Márya. Z Aaroná wyßli: Nadáb/ Abiu/ Eleázár/ y Jtámár: z tych Nádáb y Abiu/ pomárli gdy offiárowáli ogień cudzy przed Pánem. A wſſyſtkich ktorych náliczono/ od iednę° kśiężycá y wyſſey mężczyzny było dwádzieśćiá y trzy tyśiące: kthorzy nie ſą policzeni miedzy ſyny Jſtaelſkimi/ áni im rozdano dzierżaw z inymi.

Exodi. 6.

Leuiti. 10.
Nume: 3.
1. Par: 24.

Ten ieſt poczet ſynow Jſráelſkich/ ktorych popiſał y Moizeß y Eleázár kápłan/ ná rownych polách Moábſkich/ nád Jordanem przećiwko Jerycho: miedzy ktoremi żaden niebył z onych / kthorzy przed tym zliczeni ſą/ od Moizeſſá y Aaroná ná puſzczy Sinai. Abowiem tho był Pan przed tym przepowiedział: iż wſſyſtcy mieli pomrzeć ná puſzczy. A żaden ſnich niezoſtał/ thylko Káleb ſyn Jeffonow/ á Jozue ſyn Nun.

Nume: 1.

Nume: 14.

Cap. 27.

Práwo o dziedziczeniu k przypadkách/ Pan Moizeſſowi y ſmierć opowiedział/ y námiáſtká náznáczył.

Nume: 26.
& 36.
Iosue. 17.

PRzyſtąpiły potym corki Sálfáádowe / ſyná Efferowego/ ſyná Gáláádowego / kthory był ſyn Máchirá ſyná Mánáſsewego/ ktory był ſynem Jozeffowym: ktore themi imiony zwano/ Máálá/ Noá/ Eglá/ Melchá/ y Terſá: y ſtánęły przed Moizeſſem y Eleázárem kápłanem / y thudzieß przed wſſyſthkimi przełożonemi ludu / v drzwi Przybytku przymierza/ y rzekli: Oćiec náß vmárł ná puſzczey/ á niebył w oney trwodze/ ktorą był záburzył Chore przećiwko Pánu / ále wſwym grzechu vmárł ieſth: Ten niemiał ſynow/ á przeto czemu ſie gładzi imię iego z fámiliey iego/ że ſyná niema: Daycie nam theż dzierżáwę miedzy rodziną oycá náſſego:

Nume: 10.

Podał the rzecz Moizeß ná rozſądek Páńſki. Thedy rzekł Pan do niego: Słuſſney rzeczy te Sálffadowe dziewki żadáią day im teß dzierżáwę miedzy przyrodnymi oycá ich/ á niechać dziedziczą po oycu ſwoim. A do ſynow Jſráelſkich ták mow: Ktory człowiek bez dziedzicá vmrze/ dziedzictwo iego będzie ſpádáć ná corkę: Gdzieby

áni dziewki włásney miał/ potomki beda brácia iego: Co gdyby y bráci niebyło/ przypádnie dziedzictwo ná bráthy oycá iego. Jeslizeby áni Stryiow iuz niemiał/ bedzie dano dziedzictwo tym/ ktorzy mu sa bliscy. A beda tho mieli synowie Jsráelscy práwo wieczne á nie zgwałcone/ thák iáko przykazał Pan Moizessowi.

Deute: 1. 2 & 34.
Nume: 20.

Rzekł zás Pan do Moizesszá: Wstep ná the gore Abárym/ á ogladay sthad ziemie kthora ia mam dáć synom Jsráelskim: A gdy ia ogladaz/ iáko Aaron twoy bráth/ ták y thy poydzieß do ludu twego: bosćie mie sobie nárusszyli á rozgniewáli/ ná puszczy Sin/ ná on czás gdy mi sie przećiwił lud Jsráelski: ániśćie chćieli mie poswiećić przed ludem/ v wod. The sa wody Odpieránia y zprzećiwiánia w Kádes ná puszczey Syn. Odpowiedział Pánu Moizeß: Opátrz ze Pánie Boze duß wsselkiego ćiáłá/ człowieká tákiego ktoryby był nád tym mnostwem: á kthoryby mogł isć y wnisć przed nimi: wywieść ie y wwieść: áby nie był lud Páński iákoby owce bez pástherzá swego.

Exodi. 17.
Nume: 20.
Deute: 1.

J rzekł Pan do niego: Weźmi Jozue syná Nun/ meza tákowego w kthorym iest duch Bozy/ y włoz reke swa nań. On stánie przed Eleázárem kápłanem y przed wsszytkim mnostwem: y daz mu przykazánia przed oczymá wsszytkich y vdzieliz mu czesć chwały á czći twoiey/ áby° słuchał wsszystek zbor synow Jsráelskich. Zań iesliby miał co czynić/ Eleázár kápłan porádzi sie Páná. Ná słowo iego wynidzie y wnidzie Jozue/ y wsszystcy synowie Jsráelscy snim/ y iny gmin.

1. Mach: 2.
Deute: 3.

Vdziáłał Moizeß iáko mu był Pan poruczył. A gdy poiał soba Jozue/ postáwił go przed Eleázárem kápłanem/ y przed wsszystkim mnostwem ludu. J włozywszy rece ná głowe iego/ wsszysthko wypowiedział co mu był Pan poruczył á roskazał.

Actu: 1. & 6.

Cap. 28.

Opisuie offiáry/ Káżdego dniá/ Tegodniowe/ Miesieczne/ Vroczyste dwie/ Przásnic y Tegodniow.

MOwił Pan do Moizesszá: Przykáz synom Jsráelskim tymi słowy: Offiáre moie/ y chleby/ y kádzenie woni nawzdziecznieysszey/ offiáruyćie swych czásow. Offiáry ktore mi maćie offiárowáć te sa. (Naprzod vstáwiczna) ná káżdy dzień dwu Báránku rocznych á niepomázánych/ ná offiáre zupełna wiekuista: iednego ráno/ á drugiego kwieczorowi: (kthemu) dziesiata czesć miáry Effi białey maki/ zákrapiány oleiem co naczystsszym/ ktorego bedzie kwáterká miary Hin: offiárá thá vstáwiczna iest/ ktoraśćie offiárowáli Pánu ná gorze Synái/ kádzenie nawzdziecznieysszey woniey. Bedziećie teß offiárowáć winá iáko kwáterke od miáry Hin przy káżdym Báránku/ w Swiatnicy Páńskei. A drugiego Báránká takießoffiáruyćie kwieczorowi/ ná wsszystkim takim porzadkiem/ iákośćie poránu offiárowáli/ offiáry Chlebowe y Winne/ ná offiáre nawzdziecznieysszey woni Pánu.

Exodi. 29.
1. Par: 17.
1. Esdr: 3.
Hebre: 9.
Nume: 15.

Zás w Sobote/ offiáruiećie dwá Báránki roczne á bez zmázy/ y dwie częśći dziesiate białey maki oleiem nákrapiáney/ offiáre Chlebowa sucha/ (tudzieß) y wino ktore ná káżda Sobote leia porzadnie ná offiáre zupełna wiekuista.

Mathe: 12.

A ná offierze Miesieczney/ to iest ktora bywa wpierwszy dzień miesiacá/ offiáruiećie Pánu offiáre zupełna: dwu Cielcu z stádá/ Báráná iedne°/ Báránkow siedḿ rocznych á bez zmázy/ y thrzy częśći dziesiate białey maki oleiem nákrápiáney/ Chlebowa offiáre przy káżdym Cielcu: y zás dwie dziesiate częśći białey maki oleiem nákrapiáney przy káżdym Báránie: thakiez przy káżdym Báránku/ dziesiatha część białey maki oleiem nákrapiáney. (Tho iest) offiárá zupełna Pánu/ woniey y kádzenia nawzdziecznieysszych. Offiáry tez Napoyne/ máia być offiárowáne á wylane przy káżdym bydlećiu offiárowánym. A beda te: Przy káżdym Cielcu poł/ przy Báránie trzećia część przy Báránku kwáterká miáry Hin. Te zupełna offiáre bedziećie offiárowáć ná káżdy miesiac/ iáko ida ieden po drugim przez cáły rok. Kozłá thakiez bedziećie offiárowáć Pánu/ Zupełna offiáre wiekuista/ z Napoyna offiára iego.

Ale czternasty dzień Miesiacá pierwszego/ bedziećie miewáć Pháze (to iest dzień Przewodu) á pietnasty dzień vroczysthe swieto: Siedḿ dni beda ieść chleb przásny. Z tych (siedmi) pirwszy/ vććiwy á swiety bedzie: Zadney spráwy służebniczey nie bedziećie weń czynić.

Exodi. 12.
Leuiti: 23.
Deute: 16.
Leuiti: 23.

Offiáruiećie Pánu zupełna ofiáre pálac dwu ćielcow z stádá/ Báráná iedne°/ Báránkow siedḿ rocznych á niepokálánych. A przy káżdym ofiáre Chlebowa białey maki zákropioney oleiem/ przy káżdym Cielcu trzy częśći dziesiate/ á przy káżdym Báránie/ dwie: á iedne przy káżdym/ z onych siedmi Báránkow. A Kozłá tez zá grzech iednego/ áby był offiárowan dla oczyśćiánia wásszego/ kromia zupełney offiáry ráney/ kthora záwzdy offiárowáć bedziećie. Thák bedziećie czynić káżdy dzień z onych siedmi/ ku zachowániu ogniá/ y ku woniey

Pánu nawzdzięcznieyſſey ktora wynikńie z káżdych zupełnych y Napoynych offiar. Dzień śiodmy takież bedźiećie mieć vroczyſthy y świethy: Zadney ſpráwy służebniczey niebedźiećie weń czynić.

Dzień takież Pierwoćin/ kiedy bedźiećie offiárowáć Pánu nowe zboże/ dokonawſſy (świath) tegodniowych/ wielebny á święty bedźie: żadnego vczynku służebnicze° nie bedźiećie weń czynić. A offiárowáć bedźiećie zupełna offiáre wonia nachutnieyſſa Pánu: dwu Cielcow z ſtháda/ Báráná iednego/ Báránkow śiedm rocznych á niepokálánych: A przy offiárách ich v káżdego Cielcá/ białey mąki oleiem záczynioney trzy częśći dźieśiate: v káżdego Báráná/dwie: v Báránká iedne (bedźiećie ofiárowáć) á Báránkow bedźie śiedm. Kozłá teſz ktory śie offiáruie ná oczyśczenie: krom offiáry zupełney wiekuiſtey/ y z Napoynemi iey offiárámi. Niepokálane rzeczy wſſyſtko bedźiećie offiárowáć/ z ich offiárámi Napoynemi.

Leuiti: 23.

Cap. 29.

Vroczyſte świetá kxieżycá śiodmego y offiáry ktore mieli wnie offiárowáć/ zwłaszczá świethá Kuczek przez ośm dni/ opiſuie.

Leuiti: 23.
1. Eſdri. 3.

Pierwſſy też dźień śiodmego kxieżycá bedźiećie mieć vczćiwy y święty: żadnego vczynku służebniczego niebedźiećie weń czynić: Bo dźień bedźie trąbienia trąb. Ná offiáre zupełna wonia Pánu nawzdźięcznieyſſa/ bedźiećie offiárowáć/ Cielcá z ſtádá iednego/ Báráná iednego/ á Báránkow rocznych y niepokálánych śiedm: A przy ich offiárách/ białey mąki oleiem záczynioney/ v káżdego ćielcá (bedźiećie offiárowáć) (trzy częśći dźieśiatey miáry Effi): á przy káżdym Báránie dwie: á przy Báránku káżdym/ ktorych bedze poſpołu śiedm/ iedne: Kozłá teſz takieſz zá grzech/ ktory bywa offiárowan ku oczyśćiániu ludu: krom zupełney offiáry Mieśięczney/ z offiárámi iey zbożnemi/ y offiáry zupełney vſtáwiczney á wieczney z iey Napoynymi offiárámi. Tym obrzedem offiáruiećie Pánu zápal ná wonia wielmi wzdźięczna.

Leuiti: 16. & 23.

Dźieśiaty takież dźień kxieżycá tego śiodmego/ bedźiećie mieć święty á wielebny/ y bedźiećie trapić duſſe wáſſe: żadnego vczynku służebnicze° niebedźiećie weń czynić. A offiárowáć bedźiećie zupełna offiáre Pánu/ ku woniey nawzdźięczneyſſey/ Cielcá z ſtádá iednego/ Báráná iednego/ báránkow rocnych á niepokálánych śiedm: A w chlebowych ofiárách ich/ białey mąki záczyniony oleiem/ ná káżdego ćielcá trzy częśći dźieśiate (miáry Effi) á dwie przy Báránie iednym: á iedne przy káżdym Báránku ktorych bedźie śiedm: Kozłá takież zá grzech: kromia tych rzeczy kthore zwykły być zá grzech offiárowáne/ ná oczyśczenie: y offiáry zupełney wiekuiſthey/ z chlebowymi y Napoynemi offiárámi ich.

Leuiti: 23.

Pietnaſthy takież dźień bedźiećie mieć święty y sławny/ żadnego vczynku służebnego nieuczynićie weń: ále bedźiećie obchodźić á świećić vroczyſte święto Páńſkie przez śiedm dni. A bedźiećie weń offiárowáć zupełna offiáre Pánu ná wonia nawzdźięcznieyſſa: Cielcow z ſtádá trzynaśćie/ dwu Báránu/ Báránkow rocznych á niepokálánych czthernaśćie: A przy ich Napoynych offiárach/ mąki białey oleiem záczynioney trzy częśći dźieśiathe (Effi) przy káżdym ćielcu/ktorych ſpolnie ieſt trzynaśćie: á przy iednym Báránie dwie częśći dźieśiate/ á Báránow poſpołu dwá: á przy káżdym Báránku/ktorych bedźie czternaśćie/iedne część dźieśiata(Effi): A Kozłá zá grzech/krom ofiáry zupełney vſtáwiczney/y ofiar chlebowych/y Naponych iey.

Drugiego dniá offiáruiećie Cielcow z ſtádá dwánáśćie/ dwu Báránu/ Báránkow rocznych niepokálánych czternaśćie: offiáruiac też porządnie przy káżdym Cielcu/ Báránie/ y Báránku/ Zbożne y Napoyne offiáry ich: y Kozłá zá grzech/procz offiáry zupełney vſtháwiczney/ y iey zbożnych y Napoynych offiar.

W dźień lepak trzeći/ offiáruyćie Cielcow iedenaśćie/ Báránow dwu/ Báránkow rocznych niepokálánych czternaśćie: tudźieſz przy káżdym Cielcu/ Báránie/ y Báránku offiáry ich zbożne y napoyne porządnie vczynićie: y Kozłá zá grzech/ krom zupełney offiáry vſtáwiczney/y chlebowey Napoyney offiar ich.

Czwarthego dniá offiárowáć bedźiećie Cielcow dźieśięć/ Báránow dwu/ Báránkow rocznych niepokálánych czternaśćie: á przy káżdym Cielcu/ Báránie/y Báránku/ porządnie vczynićie offiáry Chlebowe y Napoyne: I Kozłá zá grzech/ procz zupełny offiáry vſtáwiczney/y iey offiar Chlebowych y Napoynych.

Piathego dniá/ offiáruiećie dźiewięć Cielcow/ Báránow dwu/Báránkow rocnych niepokálánych czternaśćie: á przy káżdym Cielcu/Báránie/ y Báránku/ bedźiećie porządnie obchodźić offiáry ich chlebowe y Napoyne: Kozłá zá grzech/ kromia zupełney offiáry vſtáwiczney/ y iey offiar Chlebowych y napoynych.

Szoſthego dniá offiárowáć bedźiećie ośm Cielcow/Báránow dwu/Báránkow

rocżnych niepokalanych czthernaście : á przy káżdym Cielcu/ Báránie/ y Báránku/ bedźiećie porządnie offiárowáć Chlebowe y Napoyne offiáry ich: y Kozłá zá grzech/ krom zupełney offiáry vsthawiczney/ y iey ofiar Chlebowych y Napoynych.

Siodmego dniá offiáruiećie siedm Cielcow/ Báránow dwu/ Báránkow rocżnych niepokalanych czternaśćie : á przy káżdym Cielcu/ Báránie/ y Báránku/ porządnie vczynićie ich ofiáry chlebowe y Napoyne:y Kozłá zá grzech/krom offiáry zupełney vstáwiczney/ y offiar ich Chlebowych y Napoynych.

Osmego dniá kthory ieſt nawrocżyſtſſy/ żadnego vczynku służebnicze° nie uczynićie weń/ offiáruiećie offiáre zupełna/ ná wonią nawzdźięcżnieyſſą Pánu / Cielcá iednego/ Báráná iedne°/ Báránkow rocżnych niepokalanych siedm:á przy káżdym Cielcu/ Báránie/ y Báránku/ porządnie ofiáruiećie offiáry ich/ Chlebowe y Napoyne: y Kozłá zá grzech/ procz offiáry zupełny wiekuiſtey/ y offiar iey Chlebowych y Napoynych. Te rzeczy bedźiećie offiárowáć Pánu w wáſſe vrocżyſte świetá/ krom obietnic ślubionych/ y offiar dobrowolnych ták ná zupełna ofiáre/ iáko ná Chlebowa/ y Napoyna/ choć teſz ná offiáre ſpokoyna.

Cap. 30.

O ślubie y przyśiedze Męſkey/ á kiedy ślub álbo przyśięga Pánien álbo Zon wáżny álbo nieważny.

Mowiedział tedy Moizeſz ſynom Iſráelſkim/ wſſyſtko co mu był roſkazał Pan/ y mowił do Kxiążath pokoleń ſynow Iſráelſkich. Thá ieſt rzecz ktora przykazał Pan: Ieſliby ktory mąż ślubił co Pánu/ ábo przyśiągł: nie odmieni słowá ſwego/ ále wſſyſtko tho co obiecał ſkutkiem wypełni.

Deute: 23.

Ieſliżeby niewiáſtá ktora ieſzcże ieſt w domu oycá ſwego/ á ieſt ieſzcże dźieweczká młoda/ ślubiłáby co y przyśięgłá (Bogu) Ieſlibyśie oćiec dowiedźiał othym ślubie ktory vczyniłá/ y o przyśiedze/ ktora vwiązyłá duſſe ſwoie: á niczby przećiw temu nie mowił/ bedźie winná ślubu cżynić doſſyć: Cokolwiek obiecáłá y przyśięgłá/ ſkutkiem wypełni. Ale ieſliby iákośie ſkoro dowiedźiał(othym ślubie) záſtáwił śie oćiec(przećiw temu) : y śluby y przyśięgi iey niczemne á nieważne bedą/ áni bedźie powinná oney obiethnicy/ Bo śie oćiec przećiwko niey záſtáwił.

Ieſliby máiąc meżá/ ślubiłá co(Bogu) á słowem wypuśćiwſſy z vſt przyśięgłá: kiedy kolwiek by śie tego mąż dowiedźiał/ á nieodmawiałby áni śie záſtáwiał themu/ bedźie winná ślubu/ y vczyni to ſkutkiem co obiecáłá: Ale ieſliby vſłyſſáwſſy tho nátychmiaſt odmawiał á niechćiałby ná tákowe iey śluby y przyśięgi zezwolić/ bedźie powinowátá/ á przyśięge ktora vczyniłá odpuśći iey Pan.

Wdowá y rozwiedźiona cokolwiekby ślubiły(Bogu) śpełnią. Zoná w domu męzá ſwego gdyby co ślubiłá á przyśięgłá/ ieſliby śie tego mąż dowiedźiał/ á milcżał/ á niby ślubu tákiemu odpory dawał/ ſpełni co ieſt kolwiek ślubiłá: Ale ieſliby śie temu wneth záſtáwił á odpierał/ nie bedźie powinna pełnić onego ślubu: bo mąż nań nie pozwolił/ á Pan bedźie iey miłośćiw.

Ieſliżeby ślubiłá y przyśięga śie záwiązáłá że chcże poſtem ábo innych rzecży wſtrzymawániem/ trápić duſſe ſwoie/ ná woli to bedźie meżowey/ mali tho ábo niema vczynić. Ieſlyby dowiedźiawſſy mąż tego milcżał/ y zániedbał tego do drugie° dniá/ cokolwiek ślubiłá y obiecáłá śpełni: ábowiem mąż iey gdy tho vſłyſſał nieodmawiał: Ale dowiedźiawſſy śie ieſlibyśie temu záſtáwił/ on ſam poniesie nieprawość iey.

Te ſą prawá ktore vſthawił Pan przez Moizeſſá/ miedzy meżem y żoną/ miedzy oycem y corką ktora w dźiećinnych ieſzce lećech ieſt/ ábo ktora v oycá w domu mieſzka.

Leuiti:27.

Cap. 31.

Poráżiwſſy Mádyáńczyki/ ſáme tylko Pánny záchowáli/ Plony w rowny dźiał dano miedzy walecżniki y poſpolſtwo/ Pierwocżiny Kápłanom y Lewitom z nich oddźieláią/ y dáry Pánu dźiekuiac offiáruią hoyne.

Mowił potym Pan do Moizeſſá/ themi słowy: Pomśći śie (ieſzcże) pierwey krzywdy ſynow Iſráelſkich ná Mádyáńczykach/ tedy pothym przyłożą ćie do ludu twego. Tedy nátychmiaſt Moizeſz roſkazał: Vbierzćie z was we zbroie meżow táकich ná woyne/ kthorzyby mogli vczynić pomſte Páńſką nád Mádyáńczyki: Tyśiac meżow wybierzćie z káżdego pokolenia Iſráelſkiego ktorzy by ſſli ná woyne. Wyprawili tedy z káżdego pokolenia po thyśiacu/ to ieſt/ dwánaśćie tyśiecy gotowych ku bitwie: Then lud poſłał Moizeſz z Fineeſem ſynem Eleázárá kápłaná/ y dał mu nacżynie poświecone y traby w ktore miano ku boiowi trabić.

Nume: 25.

A gdy śie z Mádyáńczyki potkáli/ zwyćieżyli ie/ y káżdego meżcżyzne zábili/ thudźieſz y Krole ich Ewi/ Rekem/ Sur/ Vr/ y Rebe/ pieć Kxiążath ich: Zábili teſz mie-

Ioſue. 13.

cżem

2. Petri. 2.

czem y Báláámá ſyná Beorowego. Poimáli teß y pobráli niewiáſty/ dziátki ich/ y wſſyſtek dobythek y ſtáthek ich: Cokolwiek mogli mieć zburzyli: ták miáſtá iáko wioſki y twierdze popalili. J zabráli plony/ á wſſyſtkie rzeczy/ ludzie/dobytek/co byli pobráli/ przywiedli do Moizeſſá y Eleázárá kápłaná/ y do wſſyſtkiego ludu Jſráelſkiego: Jne lepak naczynie á ſtátek/ znieſli do obozu ná rownych polách Moábſkich / przy Jordanie przećiwko Jerycho.

Gene: 14.

J wyßli Moizeß y Eleázár kápłan ze wſſyſtkimi przełożonemi ludu Jſráelſkiego/ przećiwko nim precz z obozu. A rozgniewawſſyſie Moizeß ná Hethmány/ Rothmiſtrze/y Setniki/ktorzy byli przyßli z woyny/rzekł: czemuśćie zoſtáwili żywo niewiáſty? á zaß nie the zwiodły lud Jſráelſki/ zá podußczeniem Báláámowym? y przywiedli was kthemu żeśćie wyſtapili przećiw Pánu/ dáiac Modłe báłwanowi Fogor: á dla teo lud Jſráelſki był porázon? A przetho cokolwiek meſczyzny ieſth też y dziatkom niefolguiac/ pobiyćie: tudzieß y niewiáſty ktore iuż poznáły meżá/ zbiyćie: chybá pánien/ the tylko záchowayćie ſobie/ á mießkayćie ſiedm̃ dni krom obozu. Kto by zábił człowieká/ ábo ſie zábitego dotknał/ oczyśći ſie dniá trzećiego y ſiodmego. J wſſyſtko co iedno nábráli Szat/ naczynia y ſprzetow domowych/z ſkor ábo z ſierśći koziey/ y z drzewá/ niechay beda oczyśćione.

Nume: 25. Apocali: 2. Iudic: 21. Nume: 19.

Eleázár lepak kápłan / mowił theż themi słowy: do onych meżow kthorzyſie potykáli. To ieſt przykazánie práwá tego ktore poruczył Bog Moizeſſowi. Złoto/ Srebro/ Miedz/ Zelázo/ Ołow/ Cená/ y cokolwiek może ogień znośić/ przez ogień przepráwićie y oczyśćićie: á co lepak ogniá niemoże ztrzymáć/woda czyśćienia bedzie oczyśćiono: y omyiećie ßáty wáſſe dniá ſiodmego/ á ták oczyśćieni/potym do obozu wnidziećie.

Deute: 20. & 22. Iosue. 8. 2. Mach: 8.

Mowił też Pan do Moizeſſá: Weśćie ſumme tych rzeczy ktoreśćie (ná woynie) pobráli/(poczawſſy)od człowieká aż do bydlećiá/ thy y Eleázár kápłan/ y wſſyſtkie Kriażetá ludu: y wrowny dział puśćiż plony/ miedzy te kthorzy walczyli á wyßli ná woyne/ y miedzy iny lud poſpolity: A ſthey cześći ktora ſie doſtánie tym kthorzy walczyli á byli ná woynie/ oddzieliż theß cześć Pánu/ták z ludzi iáko z Wołow/z Osłow Owiec / iedne duſſe z piaći ſeth / y daż tho Eleázárowi kápłanowi/bo pierwoćiny ſa Páńſkie. A z drugiey lepak połowice/ kthora przyidzie ná iny lud Jſráelſki/ weżmieß z piećdzieſiath iedne głowe ták z ludzi iáko z Wołow/ z Osłow/ y z Owiec/ y ze wſſyſtkich bydlat: y daż ie Lewitom/ kthorzy trzymáia ſtraż v Przybytku Páńſkiego.

Vdzáłáli ták Moizeß y Eleázár iáko im był Pan roſkazał. A było onego plonu ktory było woyſko zágnáło / Owiec ßeśćſeth ſiedm̃dzieſiat y pieć tyſiecy: Wołow ſiedm̃dzieſiat y dwá tyſiacá: Osłow ßeśćdzieſiat thyſiecy y ieden: Pánien tych kthore ießcze były nieuznáły meżow/ było trzydzieśći y dwá tyſiace. J dano połowice tym ktorzy ná woynie byli: Owiec/ trzyſtá trzydzieśći y ſiedm̃ tyſiecy y pieć ſeth: z kthorych ná Páńſka ſtrone náliczono ßeść ſet ſiedm̃dzieſiat y pieć owiec. A ze trzydzieśći y ßeść tyſiecy wołow/(ná Páńſka ſtrone)ſiedm̃dzieſiat y dwá woły. A záś ze trzydzieśći tyſiecy y piaći ſet Oſłow/ ßeśćdzieſiath y ieden: A z ßeſnaśćie thyſiecy ludzi / przyßło ná Páńſka ſtrone/ trzydzieśći y dwoie ludzi. Oddał tedy Moizeß one pirwoćiny Páńſkie Eleázárowi kápłanowi/ ták iáko mu było roſkazano/z oney połowice ſynow Jſráelſkich/ ktora był oddzielił thym kthorzy ná woynie byli.

A z drugiey lepak połowice kthora ſie byłá doſtháłá inemu mnoſtwu/ tho ieſth/ trzech ſet trzydzieśći y ſiedm̃ tyſiecy y piaći ſet owiec: y ze trzydzieśći y ßeśći tyſiecy wołow: y z Oſłow trzydzieśći tyſiecy y piaći ſet: y z ßeſnaśćie tyſiecy ludzi/ wział Moizeß pietdzieſiata głowe/ y dał Lewitom kthorzy trzymáli ſtraż nád Przybythkiem Páńſkim/ iáko był roſkazał Pan.

Przyſtapiwſſy potym Hetmani(onego woyſká)/ Rotmiſtrze y Setnicy do Moizeſſá/ ieli mowić: My służebnicy thwoi/ zliczylizmy poczeth ludzi kthorzy walczyli (ná tey woynie) kthorezmy mieli w mocy ſwey/ á niezginał z nich y ieden: Przetho offiáruiemy zá dar Pánu kázdy z nas cozmy iedno mogli náleść złotá w lupiech náßych: Sponki/ Zapony/ Pierśćienie/ Kotſtki / y Láncuchy/ ábyś ſie modlił zá námi Panu. Tedy Moizeß y Eleázár kápłan/ przyieli od nich wſſyſtko złotho w rozlicznych oſobách złotá/ á tho wſſyſtko złotho ważyło ßeſnaśćie tyſiecy/ ſiedm̃ ſet y piećdzieſiat łotow od Rotmiſtrzow y Setnikow/ ábowiem ieden káżdy co ná woynie ſobie vchwyćił/ to ſobie miał. A odebrawßy od nich/ wnieſli do Przybytku świádectwá/ ná pámiatke ſynow Jſráelſkich przed Pánem.

Cap. 32.

Synom Ruben y Gad/połowicy pokolenia Mánáſſesowego/dano cześć ich zá Jordanem/á oni ſie obwiazáli Bráćia ſwoie do ziemie obiecáney zbroyno doprowádzić.

A Synowie Ruben y Gad/ bárzo wiele bydłá mieli/ y wszelákiego dobythku práwie bez liczby. A przeto obaczywssy ziemie Jázer y Gáláád mieć pástwy dobre/ przyszli do Moizeszá y Eleázárá kápłáná/ y do inych Kxiażat ludu Jsráelskiego/ y ieli mowić: Athároth/ Dybon/ Jázer/ Nemrá/ Esebon/ Eleále/ Sábán/ Nebo/ y Beon/ Powiát ktory zboiował Pan przed oblicznośćia synow Jsráelskich/ ma ziemie bárzo buyna/ co sie dotycze pástw dobythkowych: A my służebnicy twoi mamy bydłá bárzo wiele: Przetho prosimy iesliżeś łáskaw ná nas/ ábyś nam służebnikom twoim dał ia w dzierżáwe/ a niechay iuż niechodzimy przez Jordan.

Odpowiedział im Moizesz: A wiec bráćia wássy poyda ná bitwe/ á wy tu bedziećie siedzieć? Czemuż psuiećie mysl synom Jsráelskim/ żeby niesmieli iść ná miesce/ kthore im ma dáć Pan? Zász nie ták czynili y oycowie wássy/ gdym ie posłał z Kádezbárne áby wyspiegowáli ziemie: A gdy przyszli aże do Padołu Groná/ z schodziwssy y ogladawssy wssystke ziemie/ zepsowáli serce synom Jsráelskim/ áby nieszli do ziemie ktora im Pan dał.

Nume: 13.

A przetho rozgniewawssy sie Pan ná nie/ przysiagł ták mowiac: Ci ludzie ktorzy wyszli z Egyptu od dwudziestu lath y wyszey/ nieogladáia tey ziemie/ kthoram pod przysiega obiecał był Abráhámowi/ Jzáákowi/ y Jakobowi: przeto że niechćieli zá mna iść/ chybá Káleb syn Jeffaná Cenozeyczyká/ á Jozue syná Nun: Ci (thylko) wypełnili wola moie. A rozgniewawssy sie Pan ná lud Jsráelski/ wodził go po puszczy czterdzieśći lath/ aż wyginał wssystek on narod/ kthory czynił złe rzeczy przed oblicznośćia iego. Othoż (powiáda) wyśćie nástáli miásto oycow wássych/ pomnożenie á wychowáńcy ludzi grzessnych/ ábyśćie rozmnożyli gniew Páński ná lud Jsráelski: Jesliże Páná niebedziećie chćieli násládowáć/ on ći zostáwi ten lud ná puszczy/ ále wy przyczyna bedziećie śmierći wssystkich.

Nume: 14.

Thedy oni bliżey przystepiwssy/ rzekli: (Tylko) owczárnie nássym owcam/ á obory bydłu/ á dziatkam też nássym miástá obronne pobuduiemy: Ale my sámi zbroyni y gotowi poydziemy przed syny Jsráelskimi ná woyne/ (ták długo) aż ich przyprowádziemy ná ich miesca. Dziatki násse y cokolwiek mamy/ pozosthána w mieśćiech murowánych/ á to dla wtarczek tych ktorzy w ziemi mieszkáia. Nie pierwey sie do domow nássych wroćimy/ aż odzierża synowie Jsráelscy dziedzictwo swoie: Ani chcemy thez wiecey czego dostáwáć sobie z one strone Jordanu/ bo iuż przestáiemy ná dzierżáwie nássey/ ktora mamy ná wschod słońcá.

Tedy im Moizesz odpowiedział: Jesliż chcećie vczynić co obiecuiećie/ idźcieś wypráwni á gotowi przed Pánem ná walke: á káżdy z was mąż woienny/ niechá sie przepráwi przez Jordan zbroyno/ aż Pan poráźi á wywroći nieprzyiaćiele swoie/ á bedzie mu poddaná wssystká ziemiá: toż dopiro bedziećie práwi v Bogá y v ludu Jsráelskiego/ y odzierżyćie kráiny ktore chcećie mieć przed Pánem. Ale iesli tego co powiádaćie skutkiem nieucżynićie/ bez pochyby przećiwko Bogu zgrzessyćie: A wiedzćie o tym żeć wász grzech záchwyći wrychle was. Zbuduyćieś thedy miástá dziatkom wássym/ á chlewy y obory owcam y dobytkom wássym: á cośćie obiecáli wypełńćie.

Iosue. 1. & 4.

J rzekli synowie Ruben y Gad do Moizessá/ Służebnicy twoi iestezmy/ vdziáłamy to co roskázuie Pan nász. Dziatki násze y niewiásty/ bydło y dobytki zostáwiemy w miástách Gáláád: á my służebnicy twoi/ wssystcy gotowi poydziemy ná woyne/ iáko ty pánie mowiż.

Przykazał tedy Moizesz Eleázárowi kápłanowi/ y Jozue synowi Nun/ y Kxiażethom fámiliey pokolenia Jsráelskiego/ á rzekł im: Jesliże synowie Gad/ y synowie Ruben/ przepráwia sie swámi przez Jordan/ wssystcy zbroyni á gotowi ku bitwie przed Pánem/ á ziemiá bedzie wam poddáná: thedy im dayćie ziemie Gáláád w dzierżáwe. Ale iesliby niechćieli swámi iść zbroynie do ziemie Chánáneyskiey/ niechay miedzy wámi máia miescá ku mieszkániu. Odpowiedzieli synowie Gad y synowie Ruben: Jáko mowił Pan służebnikom swoim/ thák vczynimy: Poydziem sámi zbroyno przed Pánem do ziemie Chánáneyskey/ á wyznawamy yżezmy dział wźieli swoy zá Jordanem.

Iosue. 4.

Dał tedy Moizesz synom Gad y Ruben/ y połowicy pokolenia Mánásses/ syná Jozeffowego/ Krolestwo Sehoná krolá Amorreyskiego/ y Krolestwo Og krolá Bazán/ y ziemie ich z miásty ich wssedy wokoł. Tedy synowie Gad zbudowáli miástá Dybon y Atároth/ Aroer/ Roth/ Soffán/ Jázer/ Jechboá/ y Betnemrá/ y Betharán/ miástá obronne/ y stania bydłu swemu. A synowie lepak Ruben zbudowáli Esebon/ Eleále/ Káryátháim/ Nábo/ y Baálmeon odmieniwssy im imioná: Sábámá thez: dawssy imioná á przezwiská miástom/ ktore byli zbudowáli.

Deute: 3. Iosue. 22.

A synowie Máchir syná Mánásseso wego szli do Gáláád/ y spusthossyli ia/ zá-

Gene: 50.

biwſſy Amorreuſſá obywátelá iey: Dał te-
dy Moizeß ziemie Gáláád Máchir ſynowi
Mánáſses/ y mießkał w niey. Jáir zás
ſyn Mánáſse ßedł y zdobywał miáſtheczek
iey/ kthore názwał Háwothiáir/ tho ieſt/
miáſteczká Jáir. Nobe thez ßedł/ y dobył
Kánáth miáſtá z wioſkámi iego/ y przez-
wał ie imieniem ſwoim/ Nobe.

Cap. 33.

Obliczywſſy czterdzieśći y dwoie ſtáciey/ w ktho
rych Jſráelczycy poſtawáli przez ten czás iáko wy-
ßli z Egyptu áż do weśćia do ziemie obiecáney: káże
Pan Cánáneyczyki wybić: Aaron też ná gorze vmárł.

TEſą ſtácyie á goſpody ſynow J
ſráelſkich/ kthorzy wyßli z E-
gyptu w ſwych Huffiech/ (wy-
wiedzieni) reką Moizeſſową y
Aaronową/ ktore opiſał Moizeß wedłuk
mieśc ná ktorych ſie obozem kłádli/ kthore
mieſcá zá roſkazániem Páńſkim odmieniá
li(Naprzod) tedy wyſſedſſy z Rámeſses

Exodi. 12.

kxieżycá pierwſſego/ pietnáſtego dniá the
goż kxieżycá/ ſpráwowáli wthorego dniá
Pháze (tho ieſt obchod Báránká wielko-
nocnego) ſynowie Jſráelſcy/ (á wyßli) mo
cną reką/ gdy ná tho pátrzyli wſſyſtcy E-
gyptczykowie/ á gdy pogrzebáli pierworo
dzone ſwe/ kthore był pobił Pan. (Abo-
wiem y ná bogách ich vczynił był pomſte.)
położyli ſie w Sochot. A z Sochot przyćią-
gneli do Ethán/ kthore ieſt ná końcu puß-
czey.

Exodi. 13.
Exodi. 14.

Stąd ſie ruſſywſſy/ przyćiągli przećiw-
ko Fiháhirot/ ktore ieſt ku Beelzefon/ y po
łożyli ſie przed Mágdalum. Odćiągnąwſſy
od Fiháhiroth/ ßli przez pośrzodek morzá
ná pußczą: á chodząc trzy dni po pußczy E
thán/ położyli ſie w Márá. Ruſſywſſy ſie
zás z Márá/ przyßli do Helim/ gdzie było
dwánaśćie ſthudnic wod/ y Pálmowego
drzewá Siedmdzieśiąt: y támże położyli ſie
obozem. Ale y ſtąd wyſſedſſy/ rozbili namio
ty nád Morzem czerwonym. A wezbraw-
ſſy ſie od Morzá czerwonego/ położyli ſie
ná pußczey Syn. A ſtąd przyßli do Dafká.
A wyſſedſſy od Dafká/ położyli ſie w Alus.
Potym wybrawſſy ſie z Alus/ rozbili Na-
mioty w Ráfidym/ gdzie było niedoſtháto
ludom wody ku pićiu. A ruſſywſſy ſie z Rá
fidym/ położyli ſie ná pußczey Synái.

Exodi. 15.
Exodi. 16.
Exodi. 17.
Exodi. 19.

Aley z pußczey Sinái wyſſedſſy/ przyßli
do grobow pożądliwośći. A od grobow żądz
wyſſedſſy/ położyli ſie w Aſſeroth. A z Aſse
roth przyßli do Rethmá. A wezbrawſſy ſie
z Rethmá/ położyli ſie w Remonffares.
Skąd wyſſedſſy przyßli do Lebná: z Lebná
kłádli ſie v Reſsá. Wyſſedſſy z Reſsá/ przy
ßli do Ceelatá. Stąd wyſſedſſy/ położyli ſie
ná gorze Seffer. Wyćiągnąwſſy od gory
Seffer/ przyßli do Haradá. Stąd wezbrá-
wſſy ſie/ położyli oboz v Máceloth. A z Má
celoth/ przyßli do Tááth. z Tááth do Thá
re. Stąd wyſſedſſy/ rozbili namioty v Met
chá. A z Metchá ſtháneli w Eſmoná.
Ruſſywſſy ſie z Eſmoná/ przyßli do Mo
ſeroth. A z Moſeroth do Báneiáákán
z Báneiáákán/ przyßli ná gorę Gádgad.
Stąd wezbrawſſy ſie położyli ſie w Jethe-
bathá. z Jethebatá przyßli do Hebroná.
z Hebroná do Aſiongaber. Skąd wyſſed-
ſſy/ przyßli ná pußczą Syn/ to ieſt Kádes.
A ruſſywſſy ſie z Kádes. ſtháneli ná gorze
Hor/ kthora leży ná gránicách ziemie
Edom.

Nume: 10.
& 11.
Nume: 12.
Deute: 10.
Nume: 20.
Nume: 20.
Deute: 10.

Wſtąpił thedy Aaron kápłan ná gorę
Hor ná roſkazánie Páńſkie: thámże vmárł
roku czterdzieſtego/ iáko wyßli ſynowie J-
ſráelſcy z Egyptu/ wpierwſſy dzień piąte
go kxieżycá: máiąc lath ſtho dwádzieśćiá
y trzy.

J vsłyſſał Arad Chánáneyſki Krol/ kto
ry mießkał ná południe/ że do ziemie Chá-
náneyſkiey przyßli ſynowie Jſráelſcy. Tedy
ruſſywſſy ſie (ſynowie Jſráelſcy) z gory
Hor/ położyli ſie w Sálmoná. Sthąd wy-
ſſedſſy/ przyßli do Funon. A z Funon do O
both. z Oboth zás przyßli do Jeábarym/
ktore ieſt ná gránicách Moábſkich. Wy-
ſſedſſy z Jeábarym/ położyli ſie w Dybon
gad. Skąd wyſſedſſy/ przyßli w Helmonde
bláthaim. z Helmondeblátháim przyßli do
gor Abarym/ przećiwko Nabo. Z gor A-
barym ſie ruſſywſſy/ przyßli ná rowne po-
lá Moábſkie nád Jordanem przećiw Je-
rycho. Támże ſie obozem położyli od gory
Bethſimoth/ áż do Abelſathym/ ná row-
nieyſſych mieſcách Moábſkich.

Nume: 21.
Nume: 25.

Gdzie mowił Pan do Moizeſſá: Przykaż
ſynom Jſráelſkim á mow do nich: Gdyſie
iuż przepráwićie przez Jordan/ á wni-
dziećie do ziemie Chánáneyſkiey/ wytráć-
ćie wſſytkie obywátele tey tám ziemie: Słu
py á napiſy poprzewracayćie/ bálwa-
ny zdruzgoćcie/ y wſſyſtkie wynieſione á
wyſokie słupy ich rozmieććie/ czyſzcząc zie-
mię/ y mießkayćie wniey: Bom ią wam
dał w wáſſe władzą/ á rozdzielićie ią mie
dzi ſie loſem: kthorych wiecey będzie/ tym
dáćie dział wietſſy: á ktorych mniey/ mniey
ſſy. Jáko los pádnie komu/ thák káżdemu
dziedzictwo będzie dáne/ wedłuk pokole-
nia y fámiliey/ będzie dzieloná władza á
dzierżáwá.

Deute: 7.
Iosue. 16.
Nume: 26.
Iosue. 14.

Jeſliż niebędziećie chćieć wytráćić obywá
telow tey tám ziemie/ tedy te ktorzyby zo-
ſtáli/ ták będziećie mieć/ iáko gwoździe w
oczu/ oſczepy wboku/ á będą ſie wam prze

Iudic: 1.

ćiwić w ziemi mießkánia wáſſego: y comkolwiek im miſlił był vczynić/ to ná was obroce y vczynie.

Cap. 34.

Ográniczywſſy czterzy cześći ziemie obiecáney/ według czterzech ſtron ſwiátá/ dzielić roſkazano ie loſem/ y naznáczono kto ia miał wydzieláć.

Mowił záś Pan do Moizeſſá temi słowy: Przykaż ſynom Jſráelſkim á mow thák do nich: Gdy iuż wnidziećie do ziemie Chánáneyſkiey/ á gdy ia ſobie podzielićie loſem w dzierżáwe/ themi gránicámi ſie záwrze.

Iosue. 15. Thá ſtroná ktora leży ku południu/ zácznie ſie od puſtyniey Syn/ ktora ieſt przy Edom: bedzie mieć od wſchodu słońcá gránica/ morze naſłonſſe: kthore (gránice) obyjda ſtrone południowa przez gore niedźwiatkowe/ ták iżby ßli do Senná/ á przypádli ná południe aż do Kádezbárne: z tad wynida gránice do wśi imieniem Adár/ á puſſcza ſie ku Aſemoná: J poydzie kołem miedzá od Aſemoná/ aż do ſtrumieniá Egypthſkiego/ á dokona y záſtáwi ſie brzegiem wielkiego Morzá.

A ſtroná od zachodu/ od morzá wielkie° ſie zácznie/ y tymże ſie zámknie.

A z ſtrony pułnocney/ zácznie ſie gránicá od morzá wielkiego/ przypádnie aż do gory nawyſſey/ od ktorey poydzie do Emáth/ aż do gránic Sededá/ y poyda miedze aż do Zeffroná y do wśi Henán. Te beda gránice z ſtrony pułnocy.

Potym wezma gránice ku wſchodu słońcá od wśi Henán/ aż do Sefámá. A od Sefámá podádza ſie do Rebláthá/ przećiwko ſtudniey Dáffnim: ſtad ſie pußcza ku wſchodu słońcá do morzá Cenereth/ á poyda aż do Jordaná: á ná oſtáthek morzem na słonſſym ſie záſtáwia. The ziemie bedziećie mieć/ ográniczona themi gránicámi w około.

Przykazał tedy Moizeß ſynom Jſráelſkim/ mowiac: Tá bedzie ziemiá ktora odzierżyćie loſem/ á ktora roſkazał Pan dáć dziewiaći pokoleniam/ y połowicey pokolenia: *Nume: 32.* Abowiem Pokolenie ſynow Ruben w ſwych fámiliách/ J pokolenie ſynow Gad według pocztow rodzin ich/ y połowicá pokolenia Mánáſſe/ to ieſt pułtrzećiá pokolenia/ wzieli cześć ſwoie y dzierżáwe przed Jordanem przećiw Jerycho ku wſchodu słońcá.

Deute: 3. Iosue. 14. J rzekł Pan do Moizeſſá: Meżow tych ktorzy máia dzielyć te ziemie/ imioná the ſa. Eleázár kápłan/ y Jozue ſyn Nun: y káżde Kriaże z káżdego pokolenia/ ktorych the ſa imioná. Z pokolenia Judá/ Káleb ſyn Jeffonow. Z pokolenia Symeon/ Sámuel ſyn Amiudow. Z pokolenia Beniámin/ Helidád ſyn Cháſelonow. Z pokolenia ſynow Dán/ Boccy ſyn Jogliow. Synow Jozeffowych z pokolenia Mánáſſe/ Hánnihel ſyn Effodow. Z pokolenia Efraim/ Rámuhel ſyn Sephtánow. Z pokolenia Zábulon/ Heliſáffán ſyn Fárnáchow. Z pokolenia Jſáchár/ kriaże Fáltyhel/ ſyn Ozamow. Z pokolenia Aſer Achiud ſyn Sálomiow. Z pokolenia Neptalim/ Fedahel ſyn Ammiudow. Cy ſa/ ktorem przykazał był Pan/ áby dzielili ſynom Jſráelſkim ziemie Chánáneyſka.

Cap. 35.

Miáſtá Lewithom roſkázuie Pan oddzielić/ y thy zbrodniom drugie ku vćieczce. Práwo o Mezoboyſtwie dobrowolnym/ y przygodnym. Jednego ſwiádectwo niewazne.

Mowił też y to Pan do Moizeßá: ná poliách Moábſkich nád Jordanem/ przećiw Jerycho. *Iosue. 21.* Przykaż ſynom Jſráelſkim/ áby dáli Lewitom z dzierżaw ſwoich miáſtá ná mießkánie/ y przedmieśćia około nich: áby ſámi mießkáli w miáſthách/ á ná przedmieśćiu (chowáli) bydło y dobythek.

Kthore (przedmieśćia) od mieyſkich murow wpodal beda ták dáleko/ iáko ná tyſiac ſażeń ábo krokow: ku wſchodu beda (mieć) dwá tyſiacá łokći: ku południu takież dwá: Ku morzu takież kthore ieſt od zachodu słońcá/ táż miárá bedzie: J ſtroná pułnocna/ tház gránica ſie záwrze. J beda miáſtá w pośrzodku/ á przedmieśćia przed nimi.

Iosue. 20 Deute: 4. A z tych miaſt kthore Lewitom daćie/ ßeść beda ná pomocy zbiegow odłaczone áby do nich vćiekł ten ktoryby kogo zábił. A procz tych (ßeśći miaſt) inych oddzielićie czterdzieśći y dwie mieśćie: to ieſt/ wſſyſtkich wobec czterdzieśći y ośm/ z przedmieśćiámi ich. A te lepak miáſtá ktore máia być dane z dzierżaw ſynow Jſráelſkich (thák poyda) yż kthorzy wiecey máia/ áby wiecey było odieto/ á ktorzy mniey máia/ áby im mniey odieto. Wſſytcy według rozmierzenia dziedzictwá ſwego/ poſtapia á dádza Lewithom miáſtá.

Exodi. 21. Deute: 19. J rzekł Pan do Moizeſſá: Mow ták ſynom Jſráelſkim/ gdy iuż ſie przepráwićie przez Jordan y przeydziećie gi/ á wnidziećie do ziemie Chánáneyſkiey/ opátrzyćie á náznáczyćie kthore miáſtá máia być (wydzielone) tym ktorzyby vćiekli wylawſſy krew zá niechcenim: gdzie gdy iuż tákowy zbieg vćiecze/ krewny zábitego niebedzie

go mogł tám zábić/ ażby pierwey sthánał (snim) przed mnostwem/ á spráwá iego byłá osádzoná. A z tych sześći miast kthore oddziela prze tákie zbiegi/ trzy będą z onę stronę Jordánu/ á trzy w ziemi Chánáney skiey/ thák dobrze zbrodniom domakom/ iáko y gośćiom á przychodniom/ áby do nich mogł vćiec sie kthoryby zá niechućią swą krew ludzką przelał.

Exodi. 21.

Jesliby kto ranił żelázem/ ták żeby ránny vmárł: zbrodzień winien mężoboystwá/ y sam thęż vmrze. Jeslizeby kámieniem vderzył/ á zábił: tym że sposobem (y ten) karan będzie. Jesliby lepak drewnem vderzył á zábił: sam thęż niechay zábit będzie. Krewny zábithego/ mężoboycę onego zábije/ iáko skoro go záchwáći á dostánie/ tedyż go zábije. Jesliby ktho z nienawiśći człowieká strácił skąd: ábo żeby nań zepchnął co zwierzchu zdrádliwie: ábo będąc mu nieprzyiaćielem/ żeby go ręką zbił/ ták żeby od tego on vmárł/ zbrodzień winien mężoboystwá: Przyrodni zábitego/ iáko go skoro dostánie/ tedy go zábije.

Deute: 19.

Co iesliby z przygody y nie zwaśni á nieprzyiáźni co tákowego vczynił/ á było by to wywiedziono ludźmi/ á byłá by tá rzecz rozbierána (y przesądzoná) między thym ktory vderzył/ y tym ktory iest krewny zábitego: będzie wolen (zbrodzień) iáko niewinny/ z ręki mśćićielá/ á przez wyrok y ortel będzie w wiedzion do miástá do ktorego był vćiekł: y będzie tám mieszkał (ták długo) ażby vmárł nawyssy kápłan/ ktory iest oleiem świętym pomázány.

Jeslizeby zbrodzień był náleziony zá gránicámi miast onych/ kthore wygnáńcom náznáczone są/ á w tym byłby zábith od onego ktory sie mśći krwie powinowátego swego: niewinien będzie ten ktory tákiego zábił. Abowiem zbieg/ miał aż do śmierći Biskupiey w mieśćie siedzieć. A gdyby Biskup vmárł/ mężoboycá wróći sie záś do domu kráiny swoiey. The vstáwy á przykazánia będą wam wieczne we wssysthkich przybytkach wásszych.

Deute: 17. & 19.

Mężoboycá niechay będzie zábith według świádectwá: żaden niebędzie zdan (á przesądzon) ná iednego świádectwo. Nie weźmiećie zapłáty pieniężney od tego ktory winien iesth krwie/ ále nátychmiasth y sam zginie/ wywołány y zbiegowie nikaki sie do miasth swoich niechay niewrácáią/ przed śmierćią Biskupią: Byśćie niesplugáwili ziemie mieszkánia wásszego/ kthora sie plugáwi krwią niewinnych ludzi: á ináczey oczyszczoná być niemoże/ iedno thego krwią/ kthory przelał krew drugiego. A przeto ták sie wyczyśći dzierżáwá (á mieszkánie) wásse/ gdy ia będę mieszkał z wámi: Abowiemem ia iest Pan kthory mieszkam miedzy syny Jsráelskimi.

Cap. 36.

Pokolenia ábysie zeymowánim żon niemiessali. Aby sie dzierżáwy á ijmienia rożnych niepomiessali.

PRzystąpili też kxiążętá fámiliey Gáláád syná Máchir/ syná Mánássessowego z pokolenia synow Jozeffowych: y mowili do Moizessá przed kxiążęty Jsráelskimi/ tymi słowy: Tobie Pánu nássemu przykazał Pan/ ábyś rozdzielił te ziemię synom Jsráelskim losem/ á żebyś dał corkam Sálffáád brátá nássego/ dzierżáwę kthora należáłá oycu ich: kthore iesli poymą z inssego pokolenia ludzie/ poydzie zá niemi dzierżáwá ich: á ták przenieśioná do inego pokolenia/ vmnieyssy sie nam nássego dziedzictwá: á nátho przyidzie/ że gdy przyidzie Miłośćiwe láto/ to iest piećdziesiathe/ pomiessáią sie działy (násse) podzielone losem/ á dziedzictwo iednych przeydzie do drugich.

Nume: 26.

Nume: 27. Iosue. 15. & 17.

Odpowiedział Moizesz synom Jsráelskim/ á zá roskazánim Páńskim thák rzekł: Dobrze mowi (á słussney sie rzeczy domaga) pokolenie synow Jozeffowych/ á tho práwo Pan wydał o corkách Sálfaád. Niechay idą zá kogo chcą/ tylko ztegoż pokolenia: áby sie niepomiessáły dzierżáwy synow Jsráelskich iednego pokoleniá z drugim. Abowiem wssystcy mężowie poymowáć sobie będą żony z pokolenia y národu tego/ z ktorego sámi są: Takież káżda niewiástá mężá sobie weźmie/ z tego pokolenia sktoreo sámá: áby dziedzictwo zostáło w Fámiliey/ á pokolenia sie niemiessáły. Ale żeby ták trwáły/ iáko są od Páná rozdzielone. J vczyniły corki Sálfáad/ iáko im było roskazano. J poięły sobie Máálá/ Tersá/ Heglá/ Melchá/ y Noa syny stryiá swoiego/ z fámiliey Mánássessowey/ ktory (Mánásses) był syn Jozephow: á dzierżáwá ktora im byłá daná/ zostáłá sie w pokoleniu y w fámiliey oycá ich.

Thobie. 1. & 7.

Leuiti: 25. Iere: 32. Ruth. 4.

Te są Mándaty y sądowe práwá ktore przykazał Pan przez Moizessá synom Jsráelskim/ ná rownych polách Moábskich nád Jordanem/ przećiw Jerycho.

Koniec kxiąg Lidzby.

Poczynaia sie piathe kriegi Moizessowe/ kthore Zydowie Ellehaddebarim: Łácinnici słowem Greckim Deuteronomium zowa: Polacy kriegi wthorego zakonu/ názywáć moga. Przeto że wnich Moizesz przypomina á práwie powtarza the rzeczy/ kthore opisáne sa y wydáne od niego w zwierzchnich kriegách: Przytym thez przydáie y wypisuie błogosłáwienia przystrzegáczom/ y przeklectwá przesthepcom przykazánia Bożego / y ine błogosłáwienisthwá synow Israelskich. Cápitul zámykáia w sobie. 34.

Cap. I.

Krotkie rospominánie y opisánie tych rzeczy/ ktore potykáły Israelczyki ná Puszczey/ y kazń zá niedowiárstwo.



The sa słowá kthore Moizesz mowił stey strony Jordanu do wssystkiego ludu Israelskiego ná rownych polách przećiwko morzu czerwonemu / miedzy Farán/ Toffel/ Łábán/ y Aseroth/ gdzie iest bárzo wiele złothá: przez iedennaśćie dni z Oreb droga gory Seir/ aż do Kádesbárne. Czterdziestego látá/ kriezycá pierwssego/ w dzień pierwssy thegoż kriezycá/ mowił Moyzesz do synow Israelskich/ tho wssystko co mu był Pan poruczył/ áby im powiedział: gdy poráził Seoná Krolá Amoreyskiego/ kthory mieszkał w Hesebon: y Og krola Bázán/ ktory mieszkał w Astároth/ y w Edrái ste strone Jordanu w ziemi Moábskiey.

Numer: 21.

J iał Moizesz wykłádáć á obiáśniáć zakon/ y thák mowić: Pan Bog nász mowił do nas/ ná gorze Horeb/ tymi słowy: Dosyćieśćie sie ná mieszkáli ná they gorze: Wroććie sie zás á podźćie ná gore Amoreyska/ y ná insse miescá kthore they gorze przyległy/ ták rowne iáko gorzyste y dolne z strony południá/ y wedle brzegu morzá/ (ná) ziemie Chánaneyska (z strony zachodu) y ku gorze Libani/ (z strony wschodu) aż do rzeki wielki Eufráten. Oto záiste (powiáda) dałem ia wam: wnidźćie y opanuyćie ia/ kthora záślubił á pod przysiega obiecał Pan oycom wássym/ Abráhámowi/ Izáákowi/ y Jakobowi / że ia miał dáć im/ y potomkom ich po nich.

Numer: 10.

Gene: 15. & 17.

Tedym wam mowił tegoż tám czásu/ że Pan Bog wász/ ták was rozkrzewił á rozmnożył/ yż was iuż dziś thák wiele iáko gwiazd ná niebie: niemoge iuż sam was znośić á rzadzić. Pan Bog oycow wászych przyday do tey wielkośći wiele tysiecy/ á błogosław wam/ tak iáko iest mowił. Nie moge ia sam wássych spraw/ tudzież brzemion á swarow wássych/ znośić. Wybierzćie z siebie á dayćie mi ludzie madre á baczne/ y ktorych by záchowánie dobre/ było swiádome w pokoleniách wássych/ że ie postáwie nád wámi Kriazety.

Exodi. 18.

Wyśćie mi ná then czás odpowiedzieli: Dobra to rzecz iest kthora chcesz vczynić. J wybrałem z was meze madre y zacne/ y vczyniłem ie Kriazety / Rothmistrzámi/ Setniki/ Piećdziesiatniki/ y Dziesiatniki/ ktorzyby was spráwowáli we wssytkich rzeczách. J przykazałem im mowiac: Słuchájac ich/ á wedle spráwiedliwośći sadźćie káżdego: badz mieszczániná y domaká iáko gośćiá. Niebedzie v was żadna rozność person/ ták dobrze wysłuchaćie máłe° iáko wielkiego: á żadnego persony przyimowáć niebedźiećie/ ábowiem Boży sad iest. Jesli sie wam co bedźie zdáć trudnego/ dołożyćie sie mnie/ á ia wysłucham (rad). J przykazałem im wssystkie rzeczy/ cobyśćie mieli czynić.

Ioan: 7.

Deute: 17.
Exodi. 18.

Pothym zás ruffywssy sie z Oreb/ szlismy przez pusczá strászliwa y wielka ktoraśćie

widzieli/ po drodze gory Amorreyſkiey/ iáko nam był Pan Bog náß przykazał. A gdyſmy przyßli do Rádesbárne/ rzekłem wam: Przyßliśćie do gory Amorreyſkiey/ kthora nam Pan Bog náß ma dáć. Poyzrzyże ná ziemię kthorać dáie Pan Bog twoy: wnidz á opánuy ią/ ták iáko mowił Pan Bog náß/ oycom twoim: żadney rzeczy ſie nieboy áni lekay.

Deute:20.

J przyſtapiliśćie do mnie wſſyſtcy / y rzekliśćie: Poſlimy meże/ kthorzyby oglądáli ziemię: y oznaymili nam/ kthorąbyſmy drogą mieli iść/ á do kthorych miaſth.

Nume: 13.

A gdymiſie te słowá wáſſe podobáły/ wyſłałem z was dwánaśćie meżow/ z káżdego pokolenia iednego. Kthorzy idąc/ gdy weßli ná mieſcá gorzyſte/ y przyßli do Padołu Gron: y oglądáli one ziemię/ nábrawſſy tám tych vżytkow y owocow/ áby okazáli hoynosć iey/ przynieſli do nas/ y ieli mowić: Dobra to ieſt ziemiá/ kthora nam ma dáć Pan Bog náß.

Nume: 13.

Niechćieliśćie po tym iść doniey / ále niedowierzáiąc słowam Páná Bogá náßego/ ßemráliśćie w namiećiech wáſſych/ mowiąc: Nienawidzi nas Pan/ przethoć nas wywiodł z ziemie Egiptſkiey/ áby nas wydał w rece Amoreußá y wytráćił. Gdzie mamy idz? Poſłowie záprawdę z trwożyli ſerce náſſe/ powiádáiąc: Okrutnie wielka wielkosć ludzi tám ieſt/ á dáleko wiethßego zroſtu niźli my: Miáſtá wielkie á wyſokie do niebá/ widzielizmy tám ſyny Enáchim (z rodu obrzymow).

Nume:13.

Powiedziałem wam: Nieboyćie ſie ich áni ſie lekayćie: Pan Bog wáß kthory ieſt wodzem wáſſym / ſam ſie bedzie zá was pothykał/ iáko vdziáłal w Egyptćie gdy wſſyſtcy ná tho pátrzáli/ á ná pußczey ſámiśćie tho widzieli. Piáſtował á noſił ćie Pan Bog twoy nieináczey/ iedno iáko zwykł człowiek piáſtowáć máluczkiego ſyná ſwoiego/ po wſſyſtkiey drodze przez ktorąśćie ßli/ dokądeśćie nieprzyßli ná to mieſce. A wżdam ániśćie ießcze thák vwierzyli Pánu Bogu wáſſemu/ ktory przed wámi ßedł ná drodze/ y wymierzał á okázował mieſcá ná kthorych mieliśćie rozbijáć namioty ſwoie/ vkázuiąc wam drogę w nocy przez ogień/ á wednie przez słup obłoczyſty.

Neemic.9.
Exodi. 13.

A gdy vſłyſſał Pan głos ßemránia wáßego/ rozgniewawſſy ſie przyſiągł/ thák mowiąc: Zaden znarodu thego nágorſſego/ nieoglada (tám tey) ziemie dobrey/ ktoram pod przyſiegą obiecał oycom wáßym/ chybá Kálebá ſyná Jeffonowego. Bo then tylko ią oglada/ y temu dam ziemię po ktorey chodził/ y ſynom ie°/ ábowiem náſládował Páná. A niedziw temuże ſie ná lud rozgniewał/ gdyż y na mie ſie rozgniewawſſy dla was Pan Bog/ rzekł: J thy niewnidzieß do niey: ále Jozue ſyn Nun służebnik twoy/ on wnidzie miáſto ćiebie: Tego vpominay á pośilay/ on ſam podzieli ziemię loſem / ſynom Jſráelſkim. Dziatki wáſſe/ o ktorycheśćie powiádáli/ że ie zábiorą wniewolą/ y ſynowie kthorzy dziś niemáią rozeznánia miedzy złym y dobrym/ ći wnidą: á tym dam thám the ziemię/ á będą wniey pánowáć. A wy wroććie ſie/ á idźćie zás ná pußczą/ drogą Morzá czerwonego.

Nume:14.
& 26.
Pſal: 94.
Iosue. 14.
Nume:20.
27 & 34.
Deute: 3.
& 4.
Nume:14.

J odpowiedzieliśćie mi ná tho: Zgrzeſſyliſmy (przećiwko) Pánu / Poydziemy iuż á będziemy wálczyć/ iáko (nam) przykazał Pan Bog náß. A gdyśćie zbroyno ßli ná gorę/ rzekł do mnie Pan: Mow im/ Niechodźćie áni ſie potikayćie/ Abowiem ēnie ieſt ſwámi/ byśćie lepak niepádli przed nieprzyiaćielmi wáſſymi. Mowiłem wam á nie vsłucháliśćie mię/ ále przećiwiáiąc ſie roſkazániu Páńſkiemu/ á bucąc ſie pychą/ weſliśćie ná gorę. A thák wyſſedſſy Amorrheus/ ktory mießkał ná tám tych gorách/ podkawſſy ſie ſwámi/ (porázył was) y gonił iáko zwykli pſczoły gonić: y popádáliśćie od (gory) Seir/ aż do Hormá. A gdy wroćiwſſy ſie płákáliśćie przed Pánem/ nie wysłuchał was / áni chćiał prozby wáſſey przyimowáć. A tákeśćie mießkáli w Kádesbárnie przez długi czáß.

Nume:14.
Nume:20.

Cap. 2.

Powtarza dobrodzieyſtwá Páńſkie/ kthore vczynił ludu Jſráelſkiemu/ walki przećiw Ammon y Moáb zákazuie/ y zwalczenie krolá Seoná y ziemie iego

ARuſſywſſy ſie ſtąd/ przyßlichmy ná puſtynią/ ktora idzie aż do Morzá czerwonego / iáko mi był Pan roſkazał: y krążyliſmy koło gory Seir przez długi czás. Pothym rzekł Pan do mnie. Doſyczieśćie ſie iuż náchodzili około they gory: idźćieß ku pułnocy/ á przykaż ludu themu mowiąc: Przeydziećie przez gránice bráći wáſſey ſynow Ezau/ kthorzy mießkáią ná gorze Seir/ á będą ſie was bać. Pátrzćieß te° pilnie/ ábyśćie niepowſtawáli przećiwko im. Boć wam niedam z ziemie ich/ coby ſtopá iedney nogi zákryć mogłá: ábowiem dałem the gorę Seir/ Ezau w dzierżáwę: Pokármy ſobie od nich będziećie kupowáć zá pieniądze/ toż będziećie ieść: wodę tákieß kupiwſſy będziećie czerpáć y pić. Pan Bog twoy dał ći błogoſłáwieńſtwo/ przy wſſelkiey ſpráwie rąk thwoich: On zna drogę twoię/ iákoś przeſſedł ták wielką pußczą/ czterdzieśći lath mießkał ſtobą Pan Bog

Nume: 21.
Nume:20.
Gene: 36.
Malach.1.

twoy/

thwoy / á niczegoć niedosthawáło.

A gdyzmy mineli bracia násse syny Ezau/ ktorzy mießkáli ná gorze Seir/ czystym á rownym polem przyßlizmy z Eláth y z Asyongáber ku drodze kthora wiedzie ná pußcza Moábska. J rzekł Pan do mnie Nie walcż przećiwko Moábitom/ áni sie snimi potykay: Boć nic niedam z ich ziemie: Abowiemem dał w dzierżáwe miásto Ar/ synom Lotowym. Pierwssy obywátele tey ziemie byli Emim/ lud wielki á mocny/ y ták (vrodziwy) á zrostu wysokiego/ że káżdy mnimiał ie być z narodu Enáchimowe°/ iáko Obrzymowie/ że byli podobni synom Enáchim. Potym Moábczykowie/ názwáli ie Emim. A ná gorze Seir/ mießkali pierwey Horeyczykowie/ ktore wypedziwssy y wygłádziwssy/ przebywáli thám synowie Ezau. Jáko teß vczynił lud Jsráelski w ziemi swey/ kthora im dał Pan áby nia władáli.

Indi: 5.
Gene: 13.
Gene: 14.
Gene: 36.

Potym Russywssy sie sthad żebyzmy sie przepráwili przez strumień Zareth/ przyßlizmy ku niemu. A czás chodzenia nássego od Rádesbárne/ aż do przepráwienia sie przez Zared/ był ośm á trzydzieści lat: aż wiginał wssysthek narod ludzi woiennych z obozow/ thák iáko był Pan przysiagł: ktorego reká byłá przećiwko im/ áby wssystcy wygineli z obozu.

Nume: 14. & 26.

A gdy iuż wssystcy do ßczedu wygineli oni boiownicy/ mowił Pan do mnie/ rzeknac: Thy dziś przeydzieß gránice Moábskie / do miásthá imieniem Ar : á gdy iuż przystapiż do gránic synow Ammonowych / wystrzegay sie byś nie walczył ná nie/ áni sie russay ábo ßykuy przećiwko im ku bitwie/ boć nic niedam z Ziemie Amonbom ia dał w dzierżáwe synom Lotowym. Miano the ziemie zá ziemie Obrzymska: y mießkáli wniey niegdy Obrzymowie/ ktore Ammonitowie zowa Zomzemmin/ lud mnogi y vrodziwy á wielki / iáko Enáchim/ ktore wygłádził Pan z oblicznośći ich: á dał im áby mießkáli w niey miástho nich/ iáko też vczynił synom Ezauowym/ ktorzy mießkáia w Seir/ wygłádziwssy Horeyczyki/ á ziemie ich dawssy im/ ktora podziś dzień ießcze dzierża. Eweyczyki też ktorzy mießkáli w Aserym aż do Gazey/ wygnáli y wygłádzili Kápádoycikowie/ wyssedssy z Kápádocyey: y mießkáli miásto nich. Wstańćie á przeydźćie rzeke Arnon: otom dał w reke twoie Seoná krolá Esebońskie° Amoreyczyká/ á poczni ziemia ie° władnać/ á stocz snim bitwe. Dziś poczne pußczáć strách y lekánie thwoie/ ná lud kthory mießka pod wssystkim niebem: áby vslyßawssy imie twoie lekálisie/ á żeby ták drzeli iáko zwykłá niewiástá kthora ma rodzić drzeć/ á niech boleść táka máia.

Iudic: 11.
Gene: 36.

Posłałem thedy posły z pußczey Rádemoth/ do Seon krolá Esebońskiego z poselstwem łáskáwym/ ták mowiac: Niechay idziem przez twa ziemie/ poydziemći gośćincem á droga pospolita: áni ná práwa áni ná lewa strone vstapiemy. Pokármow nam ku pożywieniu przeday zá násse pieniadze: wody nam też przeday zá pieniadze ku pićiu. Tylko nam pozwol prześćia (przez ziemie)iáko vczynili synowie Ezau/ ktorzy mießkáia ná gorze Seir/ y Moábitowie kthorzy mießkáia w Ar : dokad nieprziydziemy do Jordaná/ ábyzmy weßli do ziemie/ kthora nam ma dáć Pan Bog náß.

Nume: 21.
Deute: 20.
Nume: 20.

J niechćiał Seon Krol Esebońßki dozwolić nam ábyzmy ßli (ziemia ie°): Abowiem był Pan Bog twoy zátwárdził duchá iego y zákámiáłe vczynił serce iego/ áby był przyßedł á był wydan w rece twoie/ thák iáko teraz widziß. J rzekł Pan do mnie: Otomći począł dáwáć Seoná y ziemie iego/ poczni ia władáć. Wyßedł thedy Seon przećiwko nam ze wssystkim ludem swoim ku bitwie do Jásá. J dał go nam Pan Bog náß: y porázilichmy go y syny iego/ że wssystkim ludem iego. Miástá wssystkie ná ten czás opánowálizmy/ wybiwssy obywátele á miesczány ich/ meże/ niewiásty/ y dziatki: niezostáwilizmy nic krom dobytkow ktore sie dostáły w dział boiownikom: y kromia łupow z miasth ktorezmy wzieli od Aroer/ kthore iest nád brzegiem rzeki Arnon y miásteczká kthore leży w padole/ aż do Gáláád. Niebyłá tá wieś/ niebyło miásto ktoreby vßło nássych rak: Wssystkie nam dał Pan Bog náß: krom ziemie synow Ammonowych/ do ktoryiezmy nie wchodzili: y kromia tych wssystkich/ kthore leża przy strumieniu Jebok/ y miasth ktore ná gorách/ y inssych wssystkich miesc/ kthorych nam zápowiedział Pan Bog náß.

Nume: 21.
Deute: 29.
Nume: 21.

Cap. 3.

Opisuie po wtore walke przeciw Og krolowi Bazán/ y łoßko iego/ y dział dwu pokolenia Ruben y Gad/ y połowice Mánásseßowego/ prozbá Moizessowá do Bogá áby mogł wnidz do ziemie obiecáney.

POtym tedy obroćiwssy sie ßlizmy droga do Bazán: J wyiáchał Og Krol Bázáński przećiwko nam ku bitwie z ludem swoim do Edrái. J rzekł Pán do mnie: Nieboy sie go/ ábowiem w reke twoie dan iest ze wssystkim ludem y ziemia swoia. J vdziáłaż mu thák/ iákoś vdziáłał Seon

Nume: 21.
Deute: 29.

Nume: 21.

krolowi Amorreyſkiemu/ ktory mießkał w Eſebon. Dał nam thedy Pan Bog náß w rece náſſe/ thez y Og krolá Báſánſkiego y wſſyſthek lud iego: y poráźilichmy ie ná głowe/ poburzywſſy wſſyſtkie miáſtá iego/ w ieden czás: nieußło nam zadne miáſtho byzmy go niedobyli: Szeſcdzieſiat miaſt/ y wſſyſtke kráine Argob kroleſtwá Og w Bazán. Wſſyſtkie te miáſtá były opátrzone á obmurowáne mury bárzo wyſokiemi/ Branámi y zaworámi / kromia ieſſcze miáſtheczek bez liczby kthore murow nie miáły. J wygłádzilychmy ie/ ták iákozmy thez vczynily Seonowi krolowi Eſebon/ zburzywſſy y ſpuſtoſſywſſy kazde miáſtho/ y wybiwſſy meze/ y niewiáſty/ y dzieci: dobytek lepak y ine łupy/ rozebrálizmy miedzy ſie. J opánowálizmy ná ten czás dwie ziemi dwu krolow Amoreyſkich/ kthorzy byli zá Jordanem/ od rzeki Arnon/ az do gory Hermon: kthora Sydonczykowie zowa Sáryon/ Amoreyczykowie lepak Sánir: Wſſyſtkie miáſtá kthore leza w rowniey/ y wſſyſtke ziemie Gáláád/ y Bazán/ az do Selchá y Edrai/ miaſt kroleſtwá Og w Bazán. Abowiem ſam thylko Og Krol Bazán zoſthał był z narodu Obrzymow. Okázuia wiec łoze iego zelázne/ ktore ieſt w Rábbath mieſcie ſynow Ammon/ wzdłuz ná dziewiec łokci/ á wſſerz ná czterzy/ mierzac łokciem reki meſkiey.

Deute: 10.

Nume: 32.
Deute: 29.
Ioſue. 12.

J oppánowálizmy ziemie iego ná on czás/ od Aroer/ ktore lezy ná brzegu rzeki Arnon / áz do połowice gory Gáláád: A miáſtá iego dałem Rubenowi y Gad. A druga czeſc gory Gáláád/ tudzieß y wſſyſthke kráine Bazán krolá Og/ dałem w moc połowicy pokolenia Mánáſſe/ y wſſyſtke kráine Argob: A wſſyſtke kráine Bazán/ zowia ziemie Obrzymſka. Jair ſyn Mánáſſeſſow oſiadł wſſyſtke kráine Argob/ az do gránic Geſſury y Máchaty. J názwał kráine Bázán z imienia ſwego Hawothyáir / tho ieſth: Wsi Jáir / az podzis dzien.

Máchurowim tez dał Gáláád. A pokoleniom Ruben y Gad/ oddzieliłem ziemie Gáláád az do rzeki Arnon / do połowice rzeki / á gránice az do rzeki Jeboch/ ktora ieſt gránica ſynow Ammon: (tudziez tez dałem) y puſtynie rowne/ y Jordan/ y gránice od Cenereth az do morzá pußczey/ ktore ieſt nasłonſſe/ pod gora Fázgá ku wſchodu słonca.

Nume: 32.

J przykazałem wam ná on czás/ mowiac: Pan Bog wáß dáie wam te ziemie w dziedzictwo/ (á przeto) wſſyſtcy mezowie co mocnieyſſy vbrawſſy ſie wezbroie/ idzcie przed brácia wáſſa/ z ſyny Jſráelſkimi/ bez zon/ dziatek y bydłá. Bo wiem ze bárzo wiele macie dobytku przeto niech zoſtána w mieſciech tich ktorem wam dał/ dokad nieda Pan Bog odpoczynienia brácie wáſſey/ iáko wam dáł: á zeby dobyli y oppánowáli one ziemie/ ktora im ma dác z one ſtrone Jordaná: Tedy dopiro wroci ſie kazdy z was do imienia ſwego/ ktorem wam dał. Takiezem tez ná onze czás przykazał y Jozue/ thymi słowy: Pátrzáliscie ná to ſwemi oczymá/ co Pan Bog wáß vczynił thym dwiemá krolom: tákci vczyni wſſyſthkim kroleſtwam do kthorych poydzieß: Nie boyſie ich: Abowiem Pan Bog wáß/ bedzie walczył miáſto was.

Nume: 17.

J proſiłem Páná w then czás / mowiac: Pánie Boze / thys poczał okázowác słudze twoiemu wielka moc twoie/ y reke namocnieyſſa: Abowiemci nie ieſth iny Bog ná niebie/ ábo ná ziemi/ ktoryby mogł czynic ſpráwy twoie/ á przyrownác ſie mocy twoiey. A przetho poyde á ogladam the ziemie nalepſſa zá Jordanem/ y the gore wyborna/ y Liban. Rozgniewał ſie tedy ná mie Pan dla was/ y niewyſłuchał mie/ ále mi rzekł: Miey ná tym doſyc iuz wiecey do mnie w they rzeczy niemow. Wſtap ná wierzch gory Fázgi/ á pozrzy oczymá ná wſſyſtkie ſtrony/ ná záchod/ ná pułnocy/ ná południe/ y ná wſchod słonca/ á ogladay (the ziemie): bo otym wiedz ze nie przeydzieß przez then Jordan. Porucz tho Jozue/ y poſiłgo y czyn mu dobra myſl: Bo onci poydzie przed tym ludem/ y podziel im te ziemie ktora maß ogledác. J mießk[illegible]my w padole / przeciwko ołtarzowi [illegible]wáná Fogor.

Deute: 1. & 4.

Nume: 27.

Nume: 34.
Ioſue. 14.
Nume: 25.

Cap. 4.

Vpomina Moizeß lud Jſráelſki ku záchowániu przykazánia Bozego/ grozac przeſthepcom/ zákázuie obrázow miec ku chwaleniu ich/ ſmierc ſwoie oppowiáda/ trzy miáſtá ku vciecce wywołánym odłaczył.

NRzeto ſynowie Jſráelſcy słuchaycie teraz przykazánia y ſadow (ábo praw) kthorych cie vcze: ábys ie czyniac/ zył/ á wßedſſy do ziemie they kthora wam ma dác Pan Bog oycow wáſſych/ ábys ia otrzymał y opánował. Nie przydacie nic do słow tych kthore do was mowie: áni thez im nic nieodeymuycie : Strzeßcie pilnie roſkazánia Páná Bogá wáſſego/ kthore ia wam przykázuie. Pátrzáliscie ná tho ſwemi oczymá co vczynił Pan przeciwko Beelffegor/ iáko ſtárł wſſyſtkie czciciele iego/ z poſrzodku wáſſego. A wy kthorzy ſie dzierzycie Páná Bogá wáſſego/ zywiscie wſſyſtcy/ az do dniá dziſieyſſego. Wiecie yzem was vczył przykazánia y ſpráwie-

dliwośći/ ták iáko mi roſkazał Pan Bog moy: ták ie czynić będźiećie w źiemi tey ktora máćie otrzymáć/ y będźiećie ie chowáć/ y ſkutkiem wypełniáć. Boć tho ieſt wáſſá mądrość y rozum przed ludźmi/ żeby vſłyſſawſſy te wſſyſtkie przykazánia/ mowili: Toćto lud mądry á rozumny/ á lud wielki. A nie ieſt żaden narod (pod niebem) ták wielki/ kthoryby miał Bogi ták bliſko śiebie/ iáko Pan Bog náſz/ ieſt przy wſſyſthkich prozbách náſſych: Abowiem ktory narod iny ieſt ták záwołány/ żeby miał thák obrzędy świete/ ſądy ſpráwiedliwe y wſſyſtek zakon/ kthory ia dziś przełożę przed oczymá wáſſemi? A ták ſtrzeż y ſam śiebie/ y duſſe thwoiey pilnie. Nie zápominay słow ná ktore pátrzáły oczy twoie/ á niechay nigdy nie wypádáią z ſercá twego/ ták iáko długo będźieſz żyw. Będźieſz ie powiádał y vczył ſyny y wnuki twoie/ (tákież będźieſz powiádał) dźień kthoregoś ſthał przed Pánem Bogiem twoim ná gorze Oreb/ gdy Pan do mnie tymi słowy mowił: Zbierz á zgromadź do mnie lud/ że będźie słuchał słow moich/ á żeby śie vczył bać mnie/ przez wſſyſtek czás żywothá ſwego ná tym świećie/ á náuczáli theż ſyny ſwoie.

Tedy przyſtąpiliśćie pod gorę/ kthora gorzáłá aż do niebá: á były ná niey ćmy/ mrok/ y obłok. A ze ſrzodku onego ogniá/ mowił Pan do was: Słyſſeliśćie głos mowy iego/ ále śćie práwie nic oſoby iego niewidźieli. I oznaymił wam vmowę ſwoię/ y przykazał ábyśćie ią pełnili/ thudźieſz y dźieśięć słow/ ktore nápiſał ná dwu tablicách kámiennych. I mnie támże poruczył y roſkazał/ ábym was náuczył Cerymoniey (obrzędow kośćielnych) y práw á ſądow/ wedle kthorych mielibyśćie śie rządźić/ w źiemi kthorą máćie opánowáć. A przeto z wielką pilnośćią á ſtáránim ſtrzeżćie duſz wáſſych. Wthen dźień gdy do was mowił Pan Bog ná gorze Oreb/ ze śrzodku ogniá/ niewidźieliśćie żadney oſoby áni fizerunku: (tho dla tego) byś lepak dawſſy śie zwieść/ nieuczynił ſobie iákiego podobieńſtwá rytego/ áni obrázu pogłowia męſkiego ábo niewieśćiego/ podobieńſtwá iákiego zwierzęćiá ktorekolwiek ſą ná źiemi: ábo ptakow pod niebem látáiących/ ábo gádzin czolgáiących śie po źiemi/ álbo ryb kthore ſą w wodách pod źiemią: Byś lepak podniowſſy oczy thwoie w niebo/ á vzrzawſſy Słońce/ Mieśiąc/ y ine wſſyſtkie gwiazdy niebieſkie/ zwiedźioni błędem niedał im modły/ (ććí á chwały) kthore wſſyſtkie rzeczy ſtworzył Pan Bog twoy/ ku ſłużbie wſſyſthkim ludźiom kthorzy ſą pod Niebem.

Deute: 5. & 6. · Pſal: 18. · Pſal: 144. · Deute: 6. · Exodi. 19. · Deute: 9. · 1: Ioan: 4. · Exodi. 20. · Deute: 5. · Deute: 17. · Sapien: 13. · Iob. 31. · Gene: 1. · 4. Eſdr: 6. · Mathe: 5.

Boć was wźiął Pan Bog y wywiodł z piecá żelaznego z Egyptu/ áby ſobie miał lud dźiedźiczny/ iáko ieſt po dźyś dźień. I rozgniewał śie Pan ná mię/ dla wáſſey mowy/ y przyśiągł że niemam przeiść Jordaná/ áni wniść do źiemie bárzo dobrey ktorą wam ma dáć. Otho ia vmrę w they źiemi/ á nie przeydę Jordanu: Wy thylko przeydźiećie/ y otrzymaćie á opánuiećie źiemię ták wyborną.

Pátrzże tego ábyś nigdy niezápominał vmowy Páná Bogá twoiego/ ktorą ſtobą vczynił: ábyś ſobie nieuczynił rytego obrázu/ ná podobieńſtwo thych rzeczy ktorych Pan Bog zápowiedźiał. Boć Pan Bog twoy/ ieſt ogień trawiący/ á Bog zawiſny.

Jeſliże będźiećie mieć ſyny y wnuki/ y będźiećie mieſzkáć w źiemi/ á zwiedźieni vczynilibyśćie ſobie iákiey kolwiek rzeczy podobieńſtwo ábo obraz/ zbroićieli thák bárzo złą rzecz przed Pánem Bogiem wáſzym/ yż go y ku gniewu przećiwko ſobie przywiedźiećie: biorę ſobie ná świádectwo dźiś Niebo y źiemię/ że prętko záginiećie á wygnani będźiećie z they źiemie/ kthorą máćie ośieść przepráwiwſſy śie przez Jordan: niebędźiećie wniey dłu° mieſzkáć/ ále wygłádźi was Pan/ y rozżenie do wſſyſthkich narodow/ á bárzo máło was zoſtánie w tych narodźiech/ do kthorych tho was záwiedźie Pan: á thám będźiećie służyć Bogom/ ręką człowieczą ſpráwionym/ Drzewu/ Kámieniowi/ kthorzy áni widzą/ áni słyſſą/ áni iedzą/ áni woniáią.

A gdy będąc thám ſukáć będźieſz Páná Bogá twoiego/ naydźiesz go: wſſákże iednák ieſligo zupełnym ſercem ſzukáć będźieſz/ y we wſſyſtkiey ſkruſſe duſſe twoiey. A gdy ná ćię naydą te wſſyſtkie rzeczy ktorem ći opowiedźiał/ náoſtátek iednák náwroćiż śię ku Pánu Bogu twemu/ y głoſu iego słucháć będźiesz. Abowiem Pan Bog twoy/ ieſt Bog miłośierny: nieopuśći/ áni ćię do końcá wygłádźi/ áni zápámięta (do końcá) vmowy ná ktorą przyśiągł oycom twoim.

Pytay śie ná dni ſtáre/ ktore były przed tobą od tego czásu y dniá kthorego ſtworzył Pan Bog człowieká ná źiemi/ (zbiegay) od wierzchu niebá aż do wierzchu iego/ ieſliśie tákowa rzecz kiedy ſthálá/ ábo ieſli kto kiedy tho widźiał/ áby lud słuchał głoſu Páná Bogá/ mowiącego ze śrzodku ogniá/ iákoś ty słyſſał y widźiał: (Pytay) vdźiáłałli to Bog kiedy/ áby wſſedł y oddźielił á wybrał ſobie Lud (ieden) z inych Narodow/ przez pokuſi/ znáki y cudá/ woyną y mocną ręką/ wyćiągnienim rámieniá/ y ſtráſzliwe dźiwy á widzenia rzeczy wielkich tych wſſyſtkich: ktore dla was vczynił Pan Bog wáſz w Egyptćie/ ná co

Deute: 6. & 32. · Deute: 34. · Deute: 9. · Zachar: 2. · Hebre: 12. · Deute: 8. · Ierem: 16. · Deute: 30. & 31. · Deute: 28. · Deute: 30. · Ierem: 29. · Gene: 12.

Deute: 6. & 32. Exodi. 19.

ście ſámi oczymá ſwymi pátrzáli: ábyśćie wiedzieli á vználi/ że on ſam ieſt Bog/ áże niemáß inego krom tego iednego. Dałći ſię słyſſeć głoſem ſwym z niebá/ áby ćię náuczył: á ná ziemi/ vkazáłći ogień ſwoy bárzo wielki/ y słyſſałeś słowá iego ze śrzodku ogniá: ábowiem vmiłował oyce twoie/ á wybrał ſobie ponich náſienie á potomki ich. J wywiodł ćię z Egyptu/ idąc przed tobą wmocy wielkiey/ áby ná przyśćie twe wygłádził narody wielkie y mocnieyſſe niżli ty: á żeby ćię wwiodł do obiecáney ziemie/ y dał ći ią w władzą á dzierżáwę/ ná co y teras podziś dzień pátrzyß.

Deute: 10. EPheſi: 1. Exodi. 13.

Wiedz tedy dziſia/ á miſl w ſercu twoim/ żeć Pan onći ieſt Bog wyſoko ná Niebie/ tudzież y niſko ná ziemi/ á inego niemáß. Strzeż przykazánia iego/ y mándatow á poruczeńſtwá/ ktore ia przykázuię tobie: chceßli ábyć było dobrze/ thobie y ſynom twoim po tobie/ á żebyś trwał ná długi czás w tey ziemi/ kthorąć ma dáć Pan Bog twoy.

1. Reg: 20.

Thedy oddzielił Moizeß trzy miáſtá zá Jordanem ku wſchodu słońcá/ do ktorych by vćiekal/ ten ktory zábił Bliźniego ſwoiego zniechcenia/ ktoremu niebył nieprzyiąćielem przede dniem ábo przededwiemá/ á bi do ktorego ſtych trzech miáſt mogł vćiec á záchowáć ſię. (Oddzielił tedy) miáſtho Bozor ná puſzczy rowney/ ktore ieſt w pokoleniu Ruben: J miaſtho Ramoth/ w Gáláád/ kthore ieſth w pokoleniu Gad: J miáſto Golian w ziemi Bázan/ ktore ieſt w pokoleniu Mánáſſe.

Exodi. 21. Nume: 35. Deute: 19.

Tho ieſt práwo y ten zakon/ ktory przełożył Moizeß przed ſyny Jſráelſkimi/ y the przykazánia/ Cerymonije/ thudzież y ſądy ktore powiádał ſynom Jſráelſkim/ kiedy wyßli z Egyptu/ przed Jordanem/ w pádole przećiwko kośćiołowi báłwaná Fogor/ w ziemi Seon krolá Ammorreyſkiego/ ktory mießkał w Eſebon/ ktore° zábił Moizeß. A ſynowie Jſráelſcy ktorzy byli wyßli z Egypthu/ otrzymáli y opánowáli ziemię iego/ J ziemię Og krolá Bazán/ dwu krolow Ammorreyſkich/ kthorzy byli przed Jordanem ná wſchod słońcá: od' Aroer/ ktore leży ná brzegu rzeki Arnon/ aż do gory Syon/ ktorą zowią Hermon/ wſſythke rownie ktore ſą zá Jordanem ná wſchod słońcá/ aż do morzá puſthyniey/ y do gory Fázgá.

Nume: 21.

Cap. 5.

Powtarza y wykłáda dzieſięćioro Boże przykazánie/ Boiaźń ſynow Jſráelſkich gdy vſłyßeli głos Boży/ y gdy vyrzeli gorę goráiącą.

WEzwał potym Moizeß wſſyſtkiego ludu Jſráelſkiego/ y mowił do nich: Słuchay ludu Jſráelſki Cerimoniy y praw ſądowych/ ktore ia dziś mowię w vſſy wáſſe: náuczćie ſię ich y ſkutkiem wypełniayćie. Pan Bog náß vczynił ſnámi przymierze ná gorze Oreb. Nie z oycy náſſymi vczynił tę vmowę/ ále ſnámi kthorzy ießcze do thych miaſt ieſteſmy y żywiemy. Twarzą záprawdę w thwarz mowił do nas ná gorze/ ze śrzodku ogniá. Jam ná on czás miedzy Pánem y wámi był iednaczem y pośrzodkiem/ żebym wam wypráwiał słowá iego bośćie ſię boiąc ogniá/ niewſtąpili byli ná gorę.

Exodi. 19.

J rzekł: Ja ieſthem Pan/ Bog thwoy ktorymćie wywiodł z ziemie Egyptſkiey z domu niewolſtwá: Nie będzieß miał bogow inych przed oblicznośćią moią. Nie vdziáłaß ſobie obrázu rythego/ áni podobieńſtwá wſſyſtkich tych rzeczy/ kthore ſą ná niebie wzgorę/ y ktore ná ziemi ſą niſko áni thych kthore ſą w wodzie pod ziemią. Nie będzieß im czći dawał/ áni ich chwalił: Bom ia ieſt Pan Bog twoy/ Bog záwiſny wmiłośći/ mßcząc ſię nieprawośći oycowſkich/ w ſyniech wtrzećiem y wczwartym pokoleniu/ tych ktorzy mnie nienawidzą: A czyniąc miłoſierdzie nád tyſiącmi/ tych ktorzy mię miłuią/ y ſtrzegą przykazánia mego. Niebędzieß vżywał dáremnie imienia Páná Bogá twego: bo pomſty Bożey nieuydzie/ ktory ná márne á niepotrzebne rzeczy/ imienia iego vżywa á bierze ie.

Exodi. 20. Pſal. 80. Deute: 4.

Exodi. 34. Nahum: 1.

Exodi. 20. Leuiti: 24.

Pilnie ſtrzeż dniá Sobotnego/ ábyś go świećił/ thák iákoć przykazał Pan Bog twoy. Przez ßeść dni będzieß robił/ y wykonaż wſſyſtkie roboty y ſpráwy thwoie: Ale ſiodmy dzień Sobothni ieſth/ tho ieſth: odpoczynienie Páná Bogá twoiego. Zadney roboty ábo ſpráwy niebędzieß weń czynił/ thy y ſyn twoy/ y corká thwoiá/ służebnik twoy y służebnicá twoiá/ áni woł/ áni oſieł/ áni żadne bydlę twoie/ y gość ktory ieſt w domu twoim: áby służebnik twoy y służebnicá twoiá/ odpoczynęli iáko y ty. Pámiętáiąc ná tho/ześ też był służebnikiem w Egyptćie/ á wywiodł ćię ſtámtąd Pan Bog twoy/ ręką mocną/ y wrámieniu wyćiągnionem. A przetoć przykazał/ ábyś świećił dzień Sobothni.

Exodi. 23. Roma: 14.

Czći oycá twego y mátkę thwoię/ iákoć przykazał Pan Bog thwoy/ ábyś długo żyw był/ á miał ſię dobrze ná ziemi kthorą Pan Bog twoy da tobie. Nie będzieß zábiiał. Nie będzieß cudzołożył. Kradzey theż nieczyń. Ani theż mow przećiwko bliźniemu ſwemu fałecznego świádectwá. Nie

Exodi. 21. Eccleſi: 3. Mathe: 15. Marci. 7. EPheſi: 6. Mathe. 5. Roma: 13.

Roma: 7.

pożadaz żony bliżnego twoiego / áni domu/ áni Roley/ áni sługi/ áni służebnice/ áni wołu/ áni osłá/ áni rzeczy wſſyſthkich ktore ſą iego.

The ſą słowá ktore mowił Pan do wſſytkiego zboru wáſſego/ ná gorze/ z pośrzodku ogniá/ obłoku/ y mgły/ głoſsem wielkim nic wiecey nieprzydáiąc/ y nápiſał ie ná dwu tablicách kámiennych/ kthore mi dał.

Exodi. 31.

Pothym wy gdyśćie vsłyſſeli głos z pośrzodku ćiemnośći/ á gorę vzrzeliśćie że gorzáłá/ przyſtąpiliśćie do mnie/ y wſſyſtczy kxiążetá y ſtárſſy z pokolenia / y rzekliśćiemi: Otho nam okazał Pan Bog náß Máieſtath y wielkość ſwoie: Abowiem słyſſeliſmy głos iego z pośrzodku ogniá/ y doználiſmy tego iuż dziś/ że gdy mowi Bog z człowiekiem/ przedſię człowiek żyw zoſtánie. Przecż że tedy zemrzemy/ y ma nas ták wielki ogień ſpalić: Bo ieſli kiedy wiecey vsłyſſymy głos Páná Bogá náſſego/ bez pochyby pomrzemy. J coż ieſt wſſelki człowiek/ żeby miał słucháć głoſſu Páná Bogá żywego/ kthory z pośrzodku ogniá mowi/ (iákoſmy my słyſſeli) áby mogł być żyw: Ráczey tedy thy ſam wſtęp (do Páná)/ á słuchay wſſytkich tych rzeczy/ ktore będzie mowił Pan Bog náß: potym zás nam będzieß powiedał/ á my słyſſąc tho/ vczynim y wypełnimy wſſyſtko.

Ioan: 1.

Exodi. 19.
Deute: 26.
Ioſue. 1.

Gdy tho Pan vsłyſſał/ rzekł do mnie: Słyſſałem tho co mowił ten lud/ czyniąc rzecz do ciebie: wſſyſthko dobrze mowili. Ktho im da tákową myſl záwżdy/ áby ſię mnie báli/ y ſtrzegli wſſego przykazánia moiego ná káżdy czáß/ żeby y im ſámym było dobrze y ſynom ich nawieki: Jdz że tedy á rzecz im: Wroććie ſię zás do Namiotow wáſſych. Ale ty zoſtań tu ſe mną/ á powim ći wſſyſtkie przykazánia moie/ y Cerimonie/ y práwá ſądowe: á ty ie vczyć będzież/ áby ie pełnili w ziemi/ kthorą im dam áby nią władneli.

Deute: 4.
& 6.

A przetho ſtrzeżćie y czyńćie tho wſſyſtko co wam przykazał Pan Bog: Nie vſtąpićie áni ná práwą áni ná lewą / ále tą drogą będziećie chodzić/ ktorą wam przykazał Pan Bog wáß/ ábyśćie byli żywi á mieli ſię dobrze/ á żebyſię przedłużyły dni żywotá wáſſego/ w ziemi dzierżáwy wáſſey.

Deute: 17.

Cap. 6.

Aby miłowáli Páná Bogá á báli ſię go/ vpomina. Tákeß áby go niekuſili/ ále zakonu áby vczyli ſyny ſwoie.

Te ſą przykazánia y te Obrzędy świete/ y práwá Sądowe/ ktore przykazał Pan Bog wáß/ ábych was ich vczył á żebyśćie ſkutkiem pełnili w ziemi they/ do kthorey przyidziećie y kthorą opánuiećie: Abyś ſię bał Páná Bogá twoiego/ á ſtrzegł wſſelákiego poruczeńſtwá y przykazánia iego/ ktore ia opowiedam thobie y ſynom twoim y wnukum twym/ przez wſſyſthek czáß żyćia twego/ áby ſię przedłużyły dni twoie.

Deute: 4.
& 5.
Deute: 10.

Słuchay ludu Jſráelſki á ſtrzeż tego/ żebyś tho wſſyſtko czynił coć przykazał Pan Bog: áby było dobrze thobie/ á żebyś rozmnożon był tym wiecey/ iáko obiecał Pan Bog oycow twoich dáććí ziemię opływáiącą mlekiem y miodem. Słuchayże ludu Jſráelſki/ Pan Bog náß/ Bog ieden ieſth. Będzieß miłował Páná Bogá twego/ z zupełnego ſercá thwoiego/ y ze wſſyſtkiey duſſe twoiey/ y ze wſſyſtkich ſił thwoich. A te słowá ktore ia teras przykázuię tobie/ będą trwáć w ſercu twoim: á będzieß ie oznaymiał y powiádał ſynom twoim/ y będzieß rozmyſlał (ſam w ſobie) ſiedząc w domu twoim/ gidąc w drogę/ ſpiąc/ y wſtáiąc. J przywiążeß ie ſobie ná rece twoiey/ iákoby znák á pámiętne/ y będąc vſtáwicznie przed oczymá twemi chodzić/ y nápiſſeß ie ná drzwiach y ná podwoiách domu twego.

Deute: 4.
& 10.
Mathe: 22.
Marci. 12.
Luce. 10.
Deute: 11.
Nume: 15.

A gdy ćię iuż wwiedzie Pan Bog twoy do ziemie/ ktorą pod przyſięgą obiecał oycom twoim/ Abráhámowi/ Jzáákowi/ y Jakobowi: á żeć iuż da miáſtá wielkie y co wybornieyſſe kthoryches thy niebudował/ domy pełne wſſelákich máiethnośći y bogactw/ ktoryches thy niezbierał/ ſthudnie ktoryches thy nie kopał/ Winne y Oliwne ogrody/ kthoryches thy nie ßczepił/ á iadł byś (iuż te rzeczy) y náſyćił ſię imi: wáruy tego pilnie/ byś nie zápámiętał Páná Bogá twoiego/ ktory ćię wywiodł/ á wyſwobodził z ziemie Egyptſkiey/ z domu niewolſtwá. Páná Bogá twego będzieß ſię bał/ á iemu ſámemu będzieß służył / przez imię iego będzieß przyſięgał. Nie vdaż ſię zá Bogi obcymi/ wſſyſtkich inych narodow/ ktore około nas mießkáią: Abowiem Bog zawiſny w miłośći ieſth/ Pan Bog twoy miedzy tobą: by lepak kiedy nie poruſſyłá ſię ku gniewu pierzchliwość Páná Bogá twoiego przećiwko thobie/ y wygłádziłby ćię z ziemie. Nie będzieß kuſił Páná Bogá twego/ ták iákoś go kuſił/ ná mieſcu Pokuſy. Sthrzeż przykazánia Páná Bogá twoiego/ y Swiádectwá/ y Cerymoniey/ ktoreć roſkazał/ y czyń tho co ieſt dobrego y wzdzięcznego przed oblicznośćią Páńſką/ áby dobrze było thobie: á wſſedſſy áby

Ioſue. 24.

Deute: 4.

Deute: 10.
Mathe: 4.
Luce. 4.
Exodi. 32.
Nume: 15.

Mathe: 4.
Luce. 4.
Exodi. 17.
Nume: 20.

władnął ziemią nawybornieyſſą/ kthorą obiecał z przyſięgą Pan oycom twoim/ że miał wyplenić nieprzyiaćiele twoie przed tobą/ ták iáko ieſt mowił Pan.

Deute. 4.

A gdy by ćie zopytał ſyn twoy názáiutrz/ mowiąc: Coß ſie to rozumie przez to przykazánie/ y przez te obrzedy/ y ſądy kthore nam przykazał Pan Bog náß: Powieß mu: Bylizmy niewolniki Fáráonowemi w Egyptćie/ y wywiodł nas Pan z Egyptu mocną reką: y vczynił dziwy wielkie á bárzo złe támże w Egyptćie przećiwko Fáráonowi/ y wſſyſtkiemu domowi iego tuż przed oblicznośćią náſſą/ y wywiodł nas z támtąd/ áby w wiodſſy nas/ dał nam ziemię/ kthorą przyſiągł dáć oycom náſſym. A przeto przykazał nam Pan żebyzmy czynili wſſyſtkie te rzeczy przykazáne/ á żebyś my ſie bali Páná Bogá náſſe°/ (chcemyli) áby ſie nam dobrze działo przez wſſyſtek żywoth náß/ iáko to ieſt dziſia. J będzie nam miłośćiw/ ieſli będziem ſtrzedz y ſkutkiem pełnić wſſyſtkie przykazánia iego/ przed Pánem Bogiem náſſym/ iáko nam rozkazał.

Cap. 7.

Zákázuie z towárzyſſenia z Pogány/ y owſſem Ołtarze/ Liáſy/ Báłwány wytrácić roſkázuie/ obiecuiąc gotową pomoc Páńſką y obfitość ná wſſyſtkim/ gdzieby przykazánia iego ſtrzegli y czynili.

A Gdy ćie iuż w wiedzie Pan Bog twoy do ziemie/ kthorą maß władáć/ y wygłádzi wielkie narody przed tobą/ Etheyczyki/ Gergezeyczyki/ Amoreyczyki/ Cháнáneyczyki/ Ferezeyczyki/ Heweyczyki/ y Jebuzeyczyki/ ſiedm narodow ktorzy dáleko w wietſſym poczćie ſą niżli ty/ y dáleko mocnieyſſe: gdy ie tedy da w rece twe Pan Bog twoy/ wybijeß ie co do ßczedu. Nie w nidzieß ſnimi w przymierze/ áni vkażeß miłoſierdzia nád nimi / áni ſie złączyß ſnimi małżeńſtwy. Corki twoiey niewydaß zá ſyná ich/ á corki ich niewezmież w małżeńſtwo ſynowi twemu: Boć zwiedzie ſyná thwego że niepoydzie zámną/ ále rychley będzie służył Bogom obcym. A przetho wiec rozgniewaſie á poruſſy pierzchliwość Páńſka/ y wygłádzi ćie bárzo pretko.

Exodi. 23. & 34. Iosue. 23. 2.Cori: 6. 2.Esdr.13. 3.Reg: 3. Nume: 25.

Ale ráczey tho im vczyńićie/ Ołtarze ich wywrácayćie/ słupy potłuczćie/ láſy wyrąbćie/ á obrázy ryte popalćie. Bo ieſteś lud świethy Pánu Bogu twemu. Ciebie obrał Pan Bog twoy/ ábyś był iemu ludem własnym/ ze wſſyſtkich innych ludzi kthorzy ſą ná ziemi. Nie przetoć żebyśćie inne wſſyſtkie narody lidzbą przechodzili/ z poił ſie

Exodi.34. Nume:33. Deute:14. & 26. 1.Petr: 2. Exodi.19.

ſwámi Pan y obrał was/ gdyż ze wſſyſthkich narodow was namniey: Ale że was vmiłował Pan/ y ſtrzegł przyſięgi/ kthorą przyſiągł oycom wáſſym. J wywiodł was mocną reką/ y wykupił z domu niewolſtwá/ y zmocy Fáráoná krolá Egyptſkie°. A vznaż że Pan Bog twoy/ ſam ieſt Bog mocny y wierny/ chowáiąc vmowę y miłoſierdzie tym ktorzy go miłuią/ y tym ktorzy ſtrzegą przykazánia iego/ do thyſiącá narodow: á że odpłáca bárzo rychło tym ktorzy go nienawidzą/ thák że ie záthráći y roſproſſy/ á dáleko nieodkłada/ tudzież im płácąc co záſłużyli. A ták ſtrzeż Przykazánia/ Obrzedow/ y Praw ſądowych/ ktore ia tobie dziś przykázuię/ ábyś ie czynił.

Gene: 22.

Exodi.20. & 34.

Jeſliże będzież słucháiąc tych praw ſądowich ſtrzegł y pełnił ie/ będzie y Pan Bog twoy ſtrzegł á chował tobie vmowę y miłoſierdzie kthore przyſiągł oycom twoim: y będzie ćie miłował y mnożył/ y będzie błogosłáwił płodu żywothá twego y vżytkom ziemie twoiey/ Zbożu/ Winu / Oliwie/ Bydłu/ y trzodam owiec twoich ná ziemi/ o ktorą przyſiągł oycom twoim/ że ią miał dáć tobie. Błogoſłáwionym będzieß miedzy wſſyſtkiemi narody. Nie będzie miedzy wámi niepłodni zoboygá pogłowia/ ták w ludziach/ iáko y w dobytku twoim. Oddali od ćiebie Pan wſſelką chorobę/ áni przepuśći náćie niemocy Egypthſkie kthore thy znaß/ ále ie obroći ná wſſyſtkie nieprzyiaćiele twoie. Pokáziß wſſyſtkie narody/ ktore Pan Bog twoy ma dáć tobie. Nie przepuśći im oko twoie/ áni będzieß służyć Bogom ich/ być nie były ku vpádku. Jeſli rzeczeß w ſercu twoim/ więcey ieſth tych narodow niżli nas/ iákoż tho być może by ie miał wygłádzić: Nieboy ſie otho/ pámietay ráczey ná one rzeczy ktore czynił Pan Bog twoy Fáráonowi y wſſyſtkim Egyptczykom/ plagi bárzo wielkie ná ktore pátrzáły oczy twoie/ dziwy y cudá/ rękę mocną/ y wyćiągnione rámię/ áby ćie wywiodł Pan Bog twoy. Ták vczyni wſſyſtkim narodom ktorych ſie boiż.

Exodi. 23. Leuiti:26. Deute: 28.

Exodi.24.

Exodi. 9.

Deute:20. Iosue. 8.

Nád tho ießcze y Sierſſenie przepuśći ná nie Pan Bog twoy/ dokądby niewygłádził á nie roſproſſył tych wſſyſtkich/ ktorzyby przed tobą vćiekli/ á niebędą ſie mogli zkryć. Nie będzieß ſie ich bał/ bo Pan Bog twoy we śrzodku miedzy tobą ieſth/ Bog wielki á bárzo groźny: On zepſuie te wſſyſtkie narody przed oblicznośćią twoią z lekká y tu y owdzie po troſſe. Nie będzieß ich mogł wyniszczyć záraz/ by ſie záś ná ćienie zmocnili á nie zámogły beſtie ziemſkie. J dać ie Pán Bog twoy przed oblicnośćią twoią: y wybije ie/ aż koniecznie do ßczedu wyginą. Dać w twe rece krole ich/ zgłá-

Exodi. 23. & 33. Iosue. 24.

Exodi. 23.

Iosue. 10. 11 & 12.

dziż y ſtráćiż imioná ich pod niebem: żaden ći ſie záſtáwić nie bedzie mogł/ áleß wſſytkie zetrzeß. Obrázy ich ryte popaliż w ogniu: Nie bedzieß ſtał o złoto ábo o ſrebro z ktorego ſą ſpráwione/ y niewezmieß ſobie nic z nich/ áby nie obráźił (Bogá) á to dla tego/ bo ieſt brzydliwość Páná Bogá twego. Nie przynieſieß też nic do domu twego co by było z báłwánow/ byś ſie nie ſthał przekletym/ iáko y on ieſt. Bedzieß ſie tym brzydził iáko czym plugáwym/ y iáko plugáſtwo y ſmrod mieć ſobie bedzieß/ bo rzecz przekleta ieſt.

Deute: 13.
Ioſue. 7.
2. Mac: 12.

Cap. 8.

Przypomina Żydom vtrápienia y dobrodzieyſtwá/ ktore im Pan ná pußczy czynił/ áby y thych/ y Páná Bogá ſwego niezápominali.

Wszelkiego mándatu/ ktory ia thobie dziś przykázuie/ pátrz ábyś pilnie ſtrzegł y pełnił ſkutkiem: chceßli być żyw y rozmnożony/ á wſſedſſy do źiemie opánowáć ią/ ktorą Pan przyſiagł oycom wáſſym. A roſpomniż ſie ná wſſyſtke droge/ ktorą cie wiodł po pußczy Pan Bog twoy/ przez czterdzieśći lath/ áby cie ſtrapił y ſprobował/ á żeby znáiomo było co w twym ſercu ſiedziáło/ bedzießli ſtrzegł przykazánia iego czyli nie: vfráſował cie niedoſtáthkiem/ potym ći dał pokarm Mánnę/ ktorey áni thy áni oycowie twoi ználi: ábyć okazał/ że nie tylko ſámym chlebem żyw człowiek/ ále w káżdym słowie ktore pochodzi z vſth Páńſkich. Odzienie thwoie w ktoryms chodził/ niezdárło ſie áni odeßło ſtárośćią/ y nogá twoiá nie ſtártá ſie/ á tho iuż czterdzieſty rok. Abyś ſobie vważył á rozmyſlił w ſercu twoim/ iż iáko człowiek vczy ábo ćwicy ſyná ſwe°/ ták Pan Bog twoy vczył cie/ ábyś ſthrzegł przykazánia Páná Bogá twoiego/ y żebyś chodził drogámi iego/ á bał ſie go. Abowiem Pan Bog twoy wwiedzie cie do ziemie bárzo dobrey/ do źiemie w ktorey ſą zrzodłá/ rzeki/ ſtudnie: gdzie po polu po gorách wynikáią głebokie rzeki: do źiemie w ktorey zboża/ pſſenice/ ieczmieniá/ winnic/ (bárzo wiele) gdzie thez Figi/ Pomágrány/ y drzewá oliwne rosta: źiemie Oliwy y Miodu. Gdzie bez wſſego niedoſtátku bedzieß iadł chleb twoy/ y bedzieß ſie kochał w doſtátku y obfitośći wſſyſtkich rzeczy: ktorey źiemie kámienie iáko żelázo/ á zgor iey kopáią kruſcze miedziáne: Iż gdy by ſie náiadł/ á był ſyth/ dziekowałby Pánu Bogu twoiemu zá ták dobrą źiemie ktorąć dał.

Deute: 13.
Iudic: 2.
& 3.
Exodi. 16.
Nume: 11.
Mathe: 4.
Luce. 4.
Deute: 26.
Deute: 11.
Iob. 28.
Nume: 15.
1. Cor: 10.
1. Timo: 4.

Pilnuyże tedy á ſtrzez tego/ byś kiedi nie zápámietał Páná Bogá twego/ ábyś nie zániedbał przykazánia iego/ y Sadow/ y Ceremoniy/ kthore ia tobie dziś opowiádam/ y przykázuie: by lepak náiadſſy y nápiwſſy ſie/ domy ſobie ozdobne pobudowáwſſy/ mießkáiąc wnich/ máiąc ſtádá wołow/ trzody owiec/ ſrebrá y złotá/ tudzież y wſſyſtkich rzeczy doſtátek obfity/ nie vniosło ſie wyſoko ſerce twoie/ y niewſpomniał by ná Páná Bogá twoiego/ ktory cie wywiodł z źiemie Egyptſkiey/ z domu niewoli: y był wodzem twoim ná puſtyniey wielkiey á bárzo ſtráßliwey/ ná ktorey był Wąż tákowy/ ktory tchem palił/ y Niedzwiadek y Dypſás/ á wody by namniey nie było: ktory wywiodł zrzodłá y rzeki z ſkáły bárzo twárdey/ y nákarmił cie Mánną ná puſtyniey/ ktorey nieználi (przed thym) oycowie twoi. A gdy ſie ćiebie thák náfráſował/ y wyprobował/ nákoniec zlitował ſie nád tobą/ byś nierzekł w ſercu twoim/ śiłá moiá/ á moc reki moiey/ dały mi te wſſytkie rzeczy/ Ale żeby wſpomniał ná Páná Bogá twoiego/ że on tobie y moc dał/ áby doſyć ſkuthkiem vczynił obietnicy ſwoiey ktorą przyſiągł oycom twoim/ iáko tho y dziſieyſſy dzień okázuie.

Deute: 31.
Prouc: 30.
Nume: 21.
1. Reg: 2.
Ezech: 36.
Philip: 2.

Ale gdziebyś/ zápomniawſſy Páná Bogá twego/ puśćiłbyś ſie zá Bogi obcymi/ á ććił by ie/ y modłe czynił: Otoć teraz opowiádam thobie/ że koniecznie do ßczedu zginieß. Iáko narody the ktore wygłádził Pan/ ná przyśćie twoie/ ták y wy záginiećie/ ieſli niebedziećie poſłußni roſkazániu Páná Bogá wáſſego.

Deute: 4.

Cap. 9.

Zpominkiąc iáko ſie záwżdy ku Pánu przykro ſtáwili/ tłumi ich dume/ by lepak przyßłych zwyćieſtw ſobie nieprzypiſowáli.

Słuchay ludu Iſráelſki/ Ty dziś przeydzieß przez Iordan/ ábyś podbił ſobie národy wielkie y dáleko niż thy mocnieyſſe/ miáſtá wielkie/ y wywiedzione murem aż do niebá/ lud wielki á vdátny/ ſyny Enáchim ktores ſam y widał y słychał/ ktorym ſie żaden záſtáwić áni oprzeć niemoże. Wiedzże to dziś/ żeć Pan Bog twoy/ ſam poyde przed tobą/ ogień ktory pali y káźi/ kthory ie zetrze y wygłádzi/ á rozproſſy przed obliczem twoim wrychle/ ták iáko mowił tobie. Byś wiec nie rzekł w ſercu twoim/ gdyby ie Pan Bog twoy wygłádził przed twymi oczymá: dla ſpráwiedliwośći moiey wwiodł mie Pan do tey źiemie/ ábym ią oppánował/ poniewaz że dla ſwych nieprawośći/ te narody ſą wygłádzone. Bog

Nume: 13.
Deute: 1.
Deute: 4.
Hebre: 12.
3. Reg: 20.

záiſte nie dla ſpráwiedliwośći twoich/ ábo dla práwośći ſercá twoiego wchodźiż ku opánowániu tey ziemie ich: Ale że oni niepobożnie cżynili/ ná twe przyßćie wygłádzeni ſą: á (druga) żeby Pan Bog słowu ſwemu doſyć vcżynił/ kthore pod przyſięgą obiecał oycom twoim/ Abráhámowi/ Izáákowi/ y Jákobowi.

Wiedzże wiedząc / żeć nie dla iákich ſpráwiedliwośći twoich/ Pan Bog twoy dałći the ziemie co lepſſą ábyś nią władnał/ ponieważeś ieſth lud bárzo twárdey ßyie. Pomniey á niezábacżay thego/ iákoś ty przywodźił ku gniewu Páná Bogá twego ná pußcżey. Od onego dniá kthoregoś wyſſedł z Egyptu/ aż ná to mieſce/ záwżdyś ſie pjął á vſiłował przećiwko Pánu. Abowiem ná gorze Oreb pobudźiłeś go/ ták yż rozgniewawſſy ſie chćiał ćie wygłádźić/ kiedym wſſedł ná gorę ábych wźiął dwie Tablicy kámienne / z przymierzem kthore vcżynił Pan Bog zwámi: y trwałem tám ná gorze/ cżterdźieśći dni y cżterdźieśći nocy/ chlebá nie iedząc / wody nie pijąc. J dał mi Pan dwie tablicy kámienne/ nápiſáne pálcem Bożym / ná kthorych były nápiſſane wſſyſthkie słowá iego / kthore wam mowił ná gorze ze śrzodku ogniá/ gdy ſie był zebrał ten wſſyſtek lud.

A gdy mineło cżterdźieśći dni/ y cżterdźieśći nocy/ dał mi Pan dwie tablicy kámienne/ tablice przymierza/ y rzekł mi: Wſtań/ á idź ſtąd tym rychley/ bo lud twoy ktoryś wywiodł z Egypthu/ bárzo rychło puśćili drogę ktorąś im vkazał/ y vlali ſobie coś lanego. J záś rzekł Pan do mnie: Bácę ia że to lud twardey krzcice: Ale puść mię/ żeć go ia zetrę/ y wygłádzę imie ie° z pod Niebia: y ćiebie poſtáwię nád inym ludem więtſſym y dáleko mocżnieyſſym niżli tho. J gdym ſſedł z gory goráiącey/ trzymáiąc dwie tablicy/ przymierza w obu ręku/ á widząc żeśćie zgrzeſili przećiw Pánu Bogu wáſſemu/ á żeśćie ſobie vcżynili ćielcá lanego/ á opuśćiliśćie rychło drogę iego/ ktorą wam był vkazał: rzucżyłem tablice zrąk moich/ y złamałem ie przed wáſſymi ocżymá. A (wroćiwſſy ſie záś) padłem przed Pánem iáko y pierwey / przez cżtherdźieśći dni y przez cżtherdźieśći nocży chlebá nie iedząc/ wody nie pijąc/ dla wſſyſthkich grzechow wáſſych/ ktoreśćie cżynili przećiwko Pánu/ á przywodźiliśćie go ku gniewu: Bom ſie bał mierźiącżki y gniewu iego/ kthorym ſie ná was zruſſywſſy/ chćiał was wygłádźić. J wysłuchał mie Pan/ y ná ten cżáß.

Rozgniewał ſie theż ná Aaroná okrutnie/ y chćiał go był zetrzeć/ thák yżem ſie też zánim modlił. A grzech wáß kthoryśćie vcżynili/ tho ieſth/ Ćielcá/ pochwyćiwſſy/ ſpaliłem w ogniu/ y zdruzgotawſſy go wkęſſy/ á práwie ná proch ſpaliwſſy/ wrzućiłem w rzekę ktora z gory ćiecże. Tákież też w zapaleniu/ w kuſſeniu/ y v grobow Żadz wáſſych/ poruſſyliśćie ná ſie Páná: y kiedy was posłał z Kádesbárne/ mowiąc: Idźćie á opánuyćie ziemię kthoram wam dał: á wy wzgárdźiliśćie roſkazánie páná Bogá wáſſego/ y nie wierzyliśćie mu: ániśćie chćieli słucháć głoſu iego/ y owſſem od tego cżáſu iákom was poznał / záwżdyśćie byli krnąbrni á zkrzetni.

J leżałem przed Pánem cżtherdźieśći dni/ y cżterdźieśći nocy/ proſſąc vſtháwicżnie ſpokorą/ by was nie wytracał/ iáko był zágroźił : á modląc ſie/ thákem mowił: Páne Boże nie zgłádzayże ludu y dźiedzictwá twego/ kthoreś wykupił w wielkiey mocy twoiey/ kthoreś wywiodł z Egyptu mocną reką : Wſpomni ná służebniki twoie/ Abráhámá/ Izááká/ y Jakobá: nie pátrz ná zátwárdzenie ludu tego/ y ná niepráwość grzechu ich: by lepak nie rzekli obywátele tey ziemie z kthoreyieß nas wywiodł/ Niemogł ich wwieść ich Bog do ziemie kthorą im był obiecał/ á miał ie w nienawiśći: przeto ie wywiodł ná puſſcżą áby ie pobił: kthorzy (iednák) ſą ludem twoim/ y dźiedzictwem twoim/ kthoreś wywiodł w mocy twoiey wielki/ y w rámieniu twoim wyćiągnionem.

Cap. 10.

O drugich tablicách zmiánkę cżyni/ o śmierći Aaronowey/ Aby ſie Bogá bali á miłowáli go: á obrzezáli ſercá ſwe/ miłowáli ludźie podrożne. á przez imię iego przyſięgáli.

NA on cżás rzekł Pan do mnie: Wyćieß ſobie dwie tablice kámienne/ iákie pierwſſe były/ á wſthąp do mnie ná gorę: J vdźiáłaß Archę drzewiáną/ á nápiſſę ná tablicách słowá á przykazánia ktore były ná onych ktoreś roſtrąćił/ y włożyż ie do Archi. Vcżyniłem tedy Archę z drzewá Setym. A gdym ſobie wyćioſał dwie tablicy ná kſztałt pierwſſych/ wſſedłem ná gorę/ trzymáiąc ie wręku. J nápiſał ná tych tablicách iáko był też pierwey nápiſáł/ dźieſięć słow/ ktore mowił Pan do was ná gorze z pośrzodku ogniá/ gdy ſie był lud z ſſedł á zebrał ktemu/ y dał mi ie. Wracáiąc ſie z gory/ ßcżedłem/ y włożyłem the tablice do Archi/ ktoram był vdźiáłał/ ktore do dźiſiá dniá ießcże tám ſą/ iákomi porucżył Pan.

A ſynowie Iſráelſcy ruſſyli ſie z miáſthá

Roma: 11.
Exodi. 32.
Deute: 5.
Exodi. 19. & 24.
Deute: 4.
Exodi. 31.
Exodi. 32.
Exodi. 32.
Exodi. 34.
Exodi. 24.
Mathe: 10.
Deute: 10.
Exodi. 32.
Nume: 11.
Exodi. 17.
Nume: 11.
Nume: 13.
Actu: 7.
Exodi. 34.
Nume: 14.
Iosue. 7.
Exodi. 34.
Exodi. 32.
Deute: 9.
Exodi. 24. & 34.
Deute: 31.

Nume: 33.
Nume: 20.

Beroth/ ſynow Jáchán do Moſerá/ gdzie Aaron vmárł y pogrzebion ieſt/ á ná iego mieſce Káplanem zoſtał Eleázár ſyn iego. A ſtąd przyßli do Gádgad: á z ſtąd ſie ruſſywßy/ legli w Jethebátá/ w ziemi wod y ſtrumieniow. Ná ten cżás oddźielił Pan Pokolenie Lewi/ żeby noſiło Arche przymierzá Páńſkiego/ y ſtáło przed nim służąc/ y błogoſłáwiło w imię iego áż po dziś dźień. A przetoż niemiáło pokolenie Lewi dźiału/ áni dźierżáwey z bráćią ſwoią/ bo ſam Pan dźiedzictwem á dźierżáwą iego ieſt/ iáko mu obiecał Pan Bog twoy.

Nume: 3. 4 & 18.
Nume: 18.
Ioſue. 13.

Deute: 9.

A iam trwał ná gorze iáko y pierwey/ cżterdźieśći dni y cżtherdźieśći nocy/ y zá ten raz wyſłuchał mie Pan/ á niechćiał ćie wygłádźić. Ale mi rzekł: Jdź przed thym ludem/ áż wnidźie y otrzyma the ziemię/ kthorąm przyſiągł dáć oycom ich. J teraz ludu Jſráelſki/ coż chce mieć Pan Bog od ćiebie/ iedno tylko żebyś ſie bał Páná Bogá twoie°/ á chodźił drogámi iego/ á miłował go/ y służył Pánu Bogu thwemu/ w zupełnym ſercu twoim/ y we wſſyſtkiey duſſy twoiey: á żebyś ſthrzegł Przykazánia Páńſkiego/ y Cerimoniey iego/ kthore ia dźiśia przykázuię tobie: ábyć ſie dobrze dźiáło: Otho Páná Bogá twoiego ieſt niebo y niebo nád nieby/ ziemiá y wſſyſthkie rzecży ktore ſą ná niey: á wſſákże iednák Pan zpogił ſie á ziednocżył z oycy twemi/ á vmiłował ie/ wybrał ſobie po nich/ náśienie á plemię ich/ to ieſt/ was/ ze wſſyſtkich narodow/ co ſie y dziś iśći á pokázuie.

Deute: 6.
Ioſue. 22.
Pſalm: 25.
Ierem: 27.
Deute: 4.

Deute: 30.

A przeto obrzeßćie iuż Prepucábo obrzeſkę ſercá wáſſego/ á iuż wiecey krzcyce wáſſe niezátwárdzayćie: Boć Pan Bog wáß/ onći ieſt Bog nád Bogi/ Pan nád Pány/ Bog Wielki/ Mocny/ y ſtráßliwy/ ktory nieprzebira perſonámi/ y dárow nie bierze. Cżyni ſąd śirоćie y wdowie/ miłuie gośćiá á pielgrzymá/ y dawa mu żywność y odźienie. Przeto y wy miłuyćie pielgrzymy/ bośćie też ſámi byli pielgrzymi á gośćiámi/ w ziemi Egyptſkiey. Páná Bogá twego bedźieß ſie bał/ y iemu ſámemu bedźieß służył: bedźieß ſie go dźierżał/ á przez imię iego bedźieß przyſiegał. On ieſt chwałá twoiá/ y Bog twoy/ ktory vdźiáłał tobie/ the wielmożne rzecży y ſtráßliwe/ ná ktore pátrzáły ocży twoie. W ſiedmidźieſiąt oſob weßli oycowie twoi do Egyptu/ á therаz ćie otho rozmnożył á rozkrzewił Pan Bog twoy/ iáko gwiazdy niebieſkie.

Exodi. 22.
Mathe: 4.
Deute: 6.
Mathe: 5.
Gene: 46.
Gene: 15.
Deute: 28

Cap. II.

Przypomina rozmáite dobrodźieyſtwá Boże/ y obiecuie wiele dobrego chowácżom/ á złego przeſtepcom Przykazánia Bożego/ tho ieſth Blogoſłáwieńſtwo y Przeklętſtwo.

Miłuyże tedy Páná Bogá twego/ á choway przykazánia iego y Cerymonie/ práwá ſądowe y mándaty iego/ ná káżdy cżás. Poznayćieß dziś cżego nieznáią ſynowie wáſſy/ kthorzy niewidźieli kárnośći Páná Bogá wáſſego/ wielkich rzecży ie°/ y mocney reki/ y rámienia wyćiągnione°/ známion y vcżynkow kthore cżynił w pośrzodku Egypthu krolowi Fáráonowi/ y wſſyſtkiey ziemi iego/ y wſſyſtkiemu woyſku Egyptſkiemu/ y koniom/ y wozom: iáko ie záwárły w ſobie wody morzá Cżerwonego/ gdy was gonili/ á iáko ie zgłádźił Pan Bog áż do dźiśieyſſego dniá: Wam thakieß co vcżynił ná pußcży/ dokadeśćie nieprzyßli tu ná tho mieſce: y (co theż vcżynił) Dathánowi y Abironowi ſynom Eliábowym/ kthory był ſynem Rubenowym: ktore ziemiá żywo pożárłá roſtapiwſſy ſie/ z domy y z kucżkámi/ y ze wſſyſtką máietnośćią ich/ kthorą mieli miedzy ſyny Jſráelſkimi.

Exodi. 14.
Nume: 16. & 26.

Ocży wáſſe widźiały wſſyſthkie ſpráwy Páńſkie wielkie/ kthore vcżynił/ ábyśćie ſtrzegli wſſyſtkich mándatow iego/ ktore ia wam dziś przykázuię/ żebyśćie mogli wniść/ y otrzymáć ziemię the do kthorey idźiećie/ á żyli w niey ná długi cżás: kthorą pod przyſięgą obiecał Pan oycom wáſſym/ y plemieniu ich/ opływáiącą mlekiem y miodem.

Exodi. 23.

Boć záiſte ziemiá tá do kthorey idźieß áby nią władnął/ nie táka ieſt iáko ziemiá Egyptſka/ z kthoryieś wyſſedł/ gdźie porzućiwſſy naśienie/ wody bywáią wiedzione y odwilżáią nieinácżey iáko w ogrodźie: álec (tá ziemiá) gorzyſta á polna z niebá cżekáiąca dżdżá/ ktorą Pan Bog twoy záwżdy náwiedza/ á ocży iego záwżdy ná nię pátrzą/ od pocżątku áż do końcá roku.

Deute: 8.

A przeto bedźiećieli poſłuſſni mándatom iego/ kthore ia wam dziś przykázuię/ żebyśćie miłowáli Páná Bogá wáſſego/ y służyli mu/ zupełnym ſercem wáſſym/ y we wſſyſtkiey duſſy wáſſey/ dać á ſpuśći deßcż ziemi wáſſey cżáſow ſwoich/ żebyśćie ſpráwiáli Zboże/ Wino/ Oley/ y Siáno z ták ku pokármu dobytkow/ ábyśćie y wy ſie náiedli/ á ſyći byli. Strzeżćie tego by ſie niedáło zwieść ſerce wáſſe/ byśćie nie odſtąpili od Páná/ á służyli Bogom cudzym y chwałę im dawáli: By ſie Pan Bog przetho nie rozgniewał/ á nie zámknął Niebá ſwego/ thedy áni dżdże ſpádáły/ áni ziemiá vżytkow ſwych dawáłá/ thedybyśćie thák wyginęli bárzo rychło z ziemie ták wyborney/ ktorą wam Pan ma dáć.

Deute: 28.
Iohel. 2.
Amos. 4.
Deute: 28.
3. Reg: 17. & 18.

Weźmićie á położćie the słowá ſobie w ſerce y w rozum wáß/ á przywiążćie ie ſobie ná

Deute: 6.
Prouer: 3.

bie ná rękách ná znák / y miedzy oczymá wáſſemi záwieśćie. Vczćie ſyny wáſſe/ áby ie rozważáli. Gdy ſiedziesz w domu twoim/ ábo poydzieß w drogę / gdy ſie vkłádzieß ábo wſtánieß: Nápiſſeß ie ná podwoiách y ná drzwiách domu twego/ áby rozmnożyły ſie dni żywothá twego y ſynow twoich/ w ziemi ktorą obiecał y przyſiągł dáć Pan oycom twoim/ dokąd niebo będzie trwáć nád ziemią.

Bo záprawdę ieſli będźiećie przyſtrzegáć przykazánia/ ktore ia wam dziś przypominam/ á będźiećieli ie czynić/ yżbyśćie Páná Bogá wáſſego miłowáli/ y chodzili we wſſyſtkich drogách iego/ trzymáiąc á dzierżąc ſie go/ (wierzćie themu) żeć roſproſſy Pan te wſſyſtkie narody/ przed obliczności ą wáſſą y oppánuiećie ie/ choć y więtſſe y mocnieyſſe ſą niżli wy. Wſſelkie mieſce po ktorym iedno ſtąpi nogá wáſſá/ będzie wáſſe. Od puſzczey y od Libanu/ y rzeki wielki Euffráten/ aż do morzá ná zachod słońcá/ będą gránice wáſſe. Żaden ſie wam niezáſtáwi: Strách wáß y boiaźń/ przepupuśći Pan Bog wáß/ ná káżdą ziemię po kthorey chodzić będźiećie/ thák iáko wam mowił.

Iosue. 1.

Oto dziś kłádę wam przed oczymá wáßymi/ Błogosłáwieńſtwo y Przekletſtwo: Błogosłáwienſtwo/ ieſlyże będźiećie posłuſzni mandatow á przykazánia Páná Bogá wáſſego/ ktore ia wam dziś przykázuię: Przekletſtwo/ ieſliż niebędźiećie powolni roſkazániu Páná Bogá wáſſego/ ieſlibyśćie odſtąpili drogi iego/ ktorą ia wam dziś vkázuię/ á ieſli ſie puśćićie y chodzić będźiećie zá Bogi cudzemi/ kthorych nieznaćie.

Deute:30. Deute:28.

A gdy ćie iuż w prowádzi Pan Bog twoy do ziemie/ do ktorey idzieß ná mießkánie / vczyniż błogosłáwienſtwo ná gorze Gáryzym/ á Przekletſtwo ná gorze Hebal/ ktore ſą zá Iordanem/ zá drogą ktora ſie chyli ná zachod słońcá/ w ziemi Cháná neuſſá/ kthory mießka w rownym polu przećiwko Gálgálá/ ktore ieſt wedle padołu ktory ſie rośćiągnął y wiedzie dáleko. A wy poydźiećie przez Iordan/ ábyśćie odzierżeli ziemię kthorą wam da Pan Bog wáß/ ábyśćie ią mieli y władnęli nią. Pátrćieß tego ábyśćie wypełnili Cerymonie/ y ſądy/ ktore ia położę dziś przed oblicznośćią wáſſą.

Deute:27.

Cap: 12.

Raże wykorzenić Báłwochwálſtwo / dzieſięćiny y Pirwoćiny dáwáć/ offiáry ná pewnym mieſcu offiárowáć/ á pożywánia krwie zákázuie.

Thęże ſą przykazánia y práwá Sądowe/ wedle ktorych ſie maćie ſpráwowáć w ziemi/ ktorą Pan Bog oycow twoich da thobie/ byś nią władał przez ten wſſyſtek czás/ poki będzieſz po ziemi chodził. (Naprzod) Zburzćie wſſyſtkie mieſcá / ná ktorych pogáni ći ktore maß opánowáć/ chwalili bogi ſwoie/ ná wyſokich gorách/ ná págorkách/ y pod kożdym drzewem gáłęziſthym. Ołtarze ich rozmiecćie/ słupy połamćie/ láſy á gáie ich wypalćie/ Báłwany zdruzgocćie: á imioná ich wygładźćie z onych mieſć.

Deute: 7.

Nie vdziáłaćie ták Pánu Bogu wáſſemu/ y owſſem ná mieſce ktore wyzwoli ſobie á obierze Pan Bog wáß ze wſſyſtkich pokolenia wáſſych/ żeby ná nim położył imię ſwoie/ y mießkał ná nim/ przyidźiećie: y tám że offiárowáć będźiećie/ zupełne offiáry y też witeczne/ dzieſięćiny y pierwoćiny rąk wáßych/ ſluby y dáry/ pierworodne z Wołow y z Owiec. I będźiećie tám ieść przed oblicznośćią Páná Bogá wáſſego: y będźiećie ſie weſelić we wſſyſtkich rzeczách do ktorych śćiągniećie ręce/ wy ſámi y dom wáß/ w kthorych (rzeczach) błogosłáwił by wam Pan Bog wáß.

3. Reg: 9. 2. Para:7. Deute:14. 15 & 16. 1. Reg: 1. & 16.

Nie będźiećie tám czynić tego co my tu dziś czynimy/ káżdy co ſie mu zda dobrego. Bo ießcze do tychmiaſt nie przyßliśćie ku odpoczynieniu/ y do dzierżáwy ktorą wam ma dáć Pan Bog wáß. Przeydźiećie Iordan/ y będźiećie mießkáć w ziemi kthorą wam da Pan Bog wáß/ ábyśćie odpoczynęli od wſſyſtkich nieprzyiaćioł ze wſſech ſtron: á żebyśćie mießkáli bez wſſelákiey boiáźni/ ná mieſcu/ ktore obrał Pan Bog wáß/ áby było imię iego w nim. Thám będźiećie znośić wſſyſtkie rzeczy kthore wam przykázuię/ zupełne offiáry wáſſe/ y inne offiáry/ dzieſięćiny y pierwſſe vrody rąk wáſſych: y cokolwiek będźiećie mieć oſobliwego w dárzech/ ktoreśćie ſlubili dáć Pánu Bogu. Thám będźiećie godowáć przed Pánem Bogiem wáſſym/ wy y ſynowie y corki wáſſe/ służebnicy y dziewki wáſſe/ y Lewitowie kthorzy w wáſſych mieśćiech mießkáią: Abowiem niemáią inego imięniá y dzierżáwey miedzy wámi.

Deute:29. Deute:10.

Thego ſie ſtrzeß ábyś nie ná káżdym mieſcu kthoreć ſie zda/ offiárował zupełnych offiar twoich: ále tylko ná tym ktore ſobie obrał Pan Bog/ tylko w iednym pokoleniu twoim/ będzieß offiarował offiáry/ á vczyniż coć kolwiek przykázuię tobie. Ieſliżebyś chćiał ieść mięſo/ á kochałby ſie w nim/ zábij á iedz ie według pożegnánia Páná Bogá twoiego/ ktoreć dał w miáſtách twoich/ chocz by teß nieczyſte było/ to ieſt/

Gene: 9.

Deute: 15. Leuiti: 3. 7 & 19. Deute: 14.

zmązáne y vłomne: chociá czyste/ tho iest/ cáłe y krom zmázy/ co sie godzi offiárowáć/ iáko Sárne ábo Jeleniá/ tedy możeß ieść/ tylko ábys krwie nieiadł/ ktora iáko wode wythoczyß ná ziemie. Nie bedzieß mogł ieść w miásteczkách twoich dziesieciny zboża twego/ tákieß y winá/ y oleiu twego/ pierworodnych rzeczy bydłá y dobytkow/ y cokolwiek ślubiż ábo bys chćiał dobrowolnie ofiárowáć/ áni pierwssey vrody rąk twoich: ále ie bedzieß iadł przed Pánem Bogiem thwoim/ ná onym mieścu kthore sobie wyzwoli á obierze Pan Bog twoy/ ty y syn twoy/ y corká twoia/ służebnik y dziewká/ y Lewitá ktory mießka w miástách twoich: J bedzieß wesoł/ y posyliż sie przed Pánem Bogiem twoim/ we wssystkich rzeczách ku kthorym iedno ściągnieß reke twoie. Strzeß sie thego/ ábys kiedy nie opuscił Lewity/ przez wssystek czás poki mießkaż á trważ ná ziemi.

Ecclesi: 7.

Gdy Pán Bog twoy rozwiedzie á rozprzestrzeni gránice twoie/ iáko iest mowił tobie/ y chćiałbys ieść mieso/ ktorego pożąda dussá twoiá/ á miesce ono ktore Pan Bog twoy sobie wyzwolił á obrał/ żeby thám było imie iego/ byłoliby opodal: zábiieß z sthádá y z dobytku kthore bedzieß miał/ iákomći przykazał/ y bedzieß iadł w miásthecżkách thwoich/ iákoć sie bedzie podobáć. Jáko iadáia Sárne ábo Jeleniá/ ták ie bedzieß iadł: czysty y nieczysthy pospołu ieść beda. Telko wáruy ábys krwie nie iadł: Bo v zw erzat krew/ miásto dusse iest: przetoż niemaż ieść dusse z miesem ále iáko wode wypuscis ia ná ziemie/ ábyć sie dobrze działo thobie y synom twoim po tobie/ gdybys vdziáłał co sie podoba Pánu Bogu.

Deute. 15. 1. Reg: 14.

A kthore lepak rzeczy poświeciż á ślubiż dáć Pánu/ weźmieß ie y przyidzieß ná miesce kthore sobie obrał Pan/ y bedzieß offiárował offiáre twoie/ mieso y krew/ ná ołtarzu Páná Bogá twego: Krew offiar twoich wyleieß ná ołtharzu: á mieso sam zieß. Choway y słuchay wssysthkiego co ie dno ia tobie przykázuie/ áby y tobie sie dobrze działo y synom twoim po thobie/ ná wieki/ gdybys czynił co dobre iest/ y co iest przyiemne przed oblicżnością Páná Bogá twoiego.

Deute: 14. & 15.

Kiedy zgłádzi Pan Bog twoy Pogány przed obliczem twoim/ do ktorych ziemie idzieß/ ábys ia otrzymał/ y opánował ie/ y mießkał v nich: wiáruy áby ich nienásládował/ gdy beda przed toba wygłádzeni/ ábys sie niepytał o ich Cerymoniách/ mowiąc: Jáko chwalili ći národowie Bogi swoie/ ták ia też bede chwalił. Nie vczyniż ty ták Pánu Bogu twemu/ Boć ony wssystkie brzydkości/ ktorych Pan nienawidzi/ czynili Bogom swoim/ offiáruiąc syny y corki/ y paląc ie w ogniu. Co przykázuie tobie/ tylko tho czyń Pánu Bogu/ nie przydáy nic/ á nie vymuy theż nic.

Deute: 18. Iosue. 23. Deute: 18. Ierem. 10. & 19. Isaie. 65. Deute: 4. Iosue. 1.

Cap. 13.

Fáłssywemu Prorokowi áby niewierzyli/ kthory by ich znáki á cudy chćiał odwieść od Bogá/ á iáko go kárác/ y the kthorzy k niemu przystaną.

Powstáłliby miedzy wámi Prorok/ ábo ktoryby powiádał o sobie/ żeby widział iáki sen (álbo widzenie) y przepowiádałby iákie známie ábo cudo/ á stáłoby sie ták iáko przepowiádał/ y rzekł by do ciebie: Podzmy á vdaymy sie zá Bogi cudzemi ktorych ty nieznaß/ á służmy im: nie vsłuchaż thákowego Proroká/ ábo wyprawce snow: Boć was kusi Pan Bog wáß/ áby iáwnie poznał/ ieśliżego miłuiećie czyli nie/ cáłym sercem y zupełna dussa wássa. Páná Bogá wássego násláduyćie/ á iego sie boyćie/ y przykazánia iego strzeżćie/ y słuchayćie iego głosu: iemu sámemu bedziećie służyć/ y iego sie bedziećie trzymáć. A on Prorok ábo wymyslácz snow/ zábit bedzie: Bo mowił áby was odwiodł á odwrocił od Páná Bogá wássego/ ktory was wywiodł z ziemie Egyptskiey/ y wykupił was z domu niewoli/ áby ćie z wiodł z drogi/ kthora tobie przykazał Pan Bog thwoy: á wykorzeniż złe ze śrzodku twego.

Mathe: 7. Deute: 3. Ioann: 10. Ierem: 28 & 29.

Rádziłliby á kthemu ćie wiodł bráth twoy/ syn mátki twoiey/ ábo syn twoy ábo corká/ choćiaż y żoná twoiá kthora iest ná łonie twoim (w ktorey sie kochaż) ábo przyiaćiel ktorego miłuież iáko zdrowie twoie/ mowiąc do ćiebie potáiemnie: Podzmy á służmy Bogom cudzym/ ktorych thy nieznaż áni oycowie thwoi/ wssysthkich Pogánow kthorzy koło was są/ blisko ábo theż oppodal/ od pocżathku ziemie aż do końcá/ nieprzystay ná ráde iego/ áni go w tim słuchay/ áni mu odpußczay oko twoie/ bys sie miał nád nim smiłowáć á táić go/ ále go nátychmiasth zábiieß. Napierwssa twoiá reká niechay ná nim bedzie/ á pothym wssystkich ludzi rece/ niechay go vkámionuia aż do śmierći: Bo ćie chćiał oderwáć od Páná Bogá twego/ kthory ćie wywiodł z ziemie Egyptskiey/ z domu niewoley: áby vsłyssawssy tho lud wssystek Jsráelski/ bał sie/ á potym nic tákowego á temu podobnego nieczynił.

Zachar: 13. Math 18. Luce. 17. Deute: 17. Deute: 19.

Jeślibys vsłyssał w ktorym mieśćie twoim/ (ktore thobie Pan Bog twoy da/ ku mießkániu) żeby sobie niekthorzy mowili

Deute:17.

Wyßli ſą ſynowie Beliáliowi z poſrzodku ciebie/ y odwrocili obywátele miáſtá twego/ á rzekli: Podzmy á ſłużmy bogom cudzym kthorych nieznaćie: Pytáyſie othym pilnie/ á dowiedziawſſy ſie iſtotney rzeczy/ ieſliże naydzieß że ták ieſt iáko powiádáią/ á że thákową brzytką rzecz ſkutkiem wypełniono/ nátychmiaſt obywátele onego miáſthá wyśćinaż mieczem/ y zburzyż ie (iáko przeklęte) y wygłádziż cokolwiek ieſt w onym mieśćie áż do bydlećiá. Cokolwiek też gratow domowych będzie/ ſkłádzieß weśrzod rynku/ y zápaliż y z miáſtem/ ták áby wſſyſtkie rzeczy ſkáźił Pánu Bogu twemu áby byłá mogiłá wieczna. Nie będą go wiecey budowáć/ á nie przylgnie do ręki twoiey nic/ ſtych rzeczy przeklętych miáſtá onego/ áby ſie Pan Bog odwroćił/ od gniewu pierzchliwośći ſwoiey/ y ſmiłował ſie nád tobą/ y rozmnożył ćię/ iáko przyſiągł oycom twoim/ gdy będzieß słuchał głoſu Paná Bogá ſwego/ ſtrzegąc káżdego przykázánia iego/ kthore ia tobie dziś przykázuię/ ábyś tho czynił co ieſt lubego przed oblicznośćią Páná Bogá twoiego.

Deute: 7.
Iosue. 7.
1. Mac: 12.

Cap. 14.

Obchodow Pogáńſkich ſie ſtrzedz przy vmárłym/ rozeznánie y rożnosć czyſtych zwierząth od nieczyſtych/ Dziesięćiny dáwáć.

Leuiti: 10.
Ierem: 16.
Deute: 7. & 26.
Exodi. 19.

Bądźćie ſyny Páná Bogá wáſſego: Niebędziećie ſie rzezáć/ áni ſobie vdziáłaćie łyſiny nád martwym/ Bo ieſtheś lud świethy Pánu Bogu twoiemu: y ćiebie wyzwolił y obrał ſobie ábyś mu był ludem włáſnym/ ze wſſyſtkich narodow ktore ſą ná ziemi.

Leuiti: 11.

Nie iedzćie tych rzeczy ktore ſą nieczyſte: The zwierzętá ieść będziećie/ Wołu/ Owcę/ Kozę/ Jeleniá/ Sárnę/ Báwołu/ dzikiego Kozłá/ Łánią/ Jednorożcá/ ábo Łosiá/ y Skálną Kozę. Káżde zwierzę ktore dzieli ná dwoię kopyto/ á przeżuwa/ będziećie ieść. A tych lepak ktore przeżuwáią/ á kopythá nie dzielą/ niemaćie ieść/ iáko Wielbłądá/ Záiącá/ Gieżá/ bo przeżuwáią áłe kopytá nie dzielą/ będziećie ie mieć nieczyſtemi. Swiniá theż/ áczkolwiek dzieli kopyto ále iż nieprzeżuwa/ nieczyſthą będzie: Mięſá ich niebędziećie ieść/ áni śćierwu ſie dotykáć.

Leuiti: 11.

Te rzecy będziećie ieść że wßytkich tych ktore pływáią w wodách. Wſſelką rzecz ktora ma ſkrzelle y łuſki/ iedzćie: á ktore ſkrzelow y łuſki niemáią/ tych nie iadaycie/ Bo nieczyſte ſą. Wſſytkie ptaki czyſte iadaycie

Leuiti: 11.

Niecyſtych nie iadaycie: iáko Orłá/ Nogá Orłá morſkiego/ Irioná/ Sępá/ Kánie w narodzie ſwym: áni żadnego ptaká kruczego rodu/ áni Struſá/ Sowy/ Kánie/ y Jáſtrząbá że wſſyſtkim narodem iego/ Rarogá/ Łąbęćiá/ Jbiná/ Norká/ Pelikáná/ Nocnego kruká/ Puchácza/ y Káliándrá/ wſſyſtkie według rodu ſwego: Dudká tákież y Nietoperzá. J wſſelkie co iedno ſie czołgá po ziemi/ á ſkrzydełká ma/ niecyſtym będzie/ á pożywáć go niebędziećie. Cokolwiek tylko czyſte ieſt/ to iadayćie. Zdechłey rzeczy nieiadayćie: Podrożnemu á ktory ieſt w mieśćie thwoim/ day tákowe rzeczy ku iedzeniu/ ábo mu przeday. Boś ty ludem świętym ieſt Páná Bogá twego Nie będzieß wárzył koźiełká/ w mleku mátki iego.

Exodi. 23. & 34.

Dzieſiątą część oddzieliß że wſſyſthkich vżytkow twoich/ ktoreć ſie rodzą z ziemie ná káżdy rok/ y będzieß ią iadał przed oblicznośćią Páná Bogá thwego/ ná mieſcu ktore ſobie obierze Pan/ áby ná nim wzywano imienia iego: Dzieſięćinę twego zbożá/ Winá/ Oleiu/ y pierworodne rzeczy/ z dobytkow y z owiec twoich/ będzieß ofiárowáł: ábyś ſie przyuczył bać Páná Bogá twoiego/ ná wſſelki czás.

Iſaie. 56.
Exodi. 34.

Jeſliżeć będzie ná ćię drogá dáleka/ do mieſcá kthore ſobie wyzwolił Pan. Bog twoy/ á dałćiby błogoſłáwieńſtwo/ á nie mogłby do niego tych wſſyſtkich rzeczy donieść: poprzedaß tho wſſyſtko/ y wpieniądze obroćiż/ y przynieſieß w ręce thwoiey/ ná mieſce/ kthore ſobie obrał Pan Bog twoy: y nákupiß z onych pieniędzy/ coć ſie będzie podobáło/ bądź z wołow/ bądź z owiec/ y Winá/ y vpoynego pićia/ y co iedno ſie podoba duſſy twoiey: y będzieß ieść przed Pánem Bogiem thwoim/ y godowáć ty y czeladź twoiá/ y Lewitá też ktory ieſt w mieśćie twoim. Wáruy go kiedy opuśćić/ boć niema inego działu w dziedzicthwie wáſſym.

Deute: 12.
Baruch. 1.

Trzećiego roku odłączyż drugą dzieſięćinę/ że wſſyſtkich rzeczy/ ktoreć ſie narodzą ná then czás: y odłożyż ią domá v ſiebie. J przyiydzie Lewitá/ ktory niema iney cząſtki áni dziedzictwá ſthobą/ tákież y podrożny człowiek pielgrzym/ śirotá/ y wdowá/ ktorzy ſą w mieśćie twoim/ y będą ieść/ y náiedzą ſie: áby thobie błogosłáwił Pan Bog thwoy/ we wſſyſtkich vczynkach rąk twoich ktorebyś czynił.

Nume: 18.
Deute: 26.

Cap. 15:

Prawo odpußczenia roku ſiodmeo ktorym obyczáiem obchodzić/ o słudze Zydowinie ktoryby miał być wolnym/ y o pierwſſych rzeczy offiárowaniu.

Leuiti. 25. Exodi. 22. Ezaie. 58. Lucę. 6.

SIodmego roku vdziáłaż rok wolny/ ktory ſtem ſpoſobem obchodzić bedzieß. Kto ma dług v przyiaćielá/ ábo v bliźniego ábo v brátá ſwego/ niebedzieſie mogł vpominác długu ſwego/ Bo ieſth rok odpuſtu Páńſkiego. Od cudzoziemcá y od gośćiá bedzieß wyćiagał: á v Mießczánináy Bliźniego/ niebedzieß ſie mogł vpominác. J owſſem niedoſtáteczny ábo żebrak nie bedzie miedzy wámi: chceßli áby błogosłáwieńſtwo dał Pan Bog thwoy/ w źiemi ktorą da tobie áby wniey pánował. Jeſliże bedzieß słuchał głoſu Páná Bogá twoiego/ á ſtrzegł káżdego mándatu á przykazánia iego/ y kthore rzeczy ia thobie dziś przykázuie/ dáć błogosłáwieńſtwo/ iákoć obiecał. Bedzieß dawał ná lichwe wiele Narodom/ á ſam od żadnego nic niepożyczyż. Bedzieß pánował wiele Narodom/ á tobie żaden Pánowáć nie bedzie.

Eccleſi: 4. Deute: 28. Ioann: 3.

Jeſliżeby kto z bráciey twoiey/ kthorzy mießkáią w mieśćie twoim/ wtám tey źiemi ktorą Pan Bog twoy/ ma dáć tobie/ z vbożał: niezátwárdźiż ſercá twoiego/ áni ſkurczyż reki twoiey ále otworzyż ią vbogiemu/ á záłożyż go czym/ iákoᵒ widźiż czeᵒ potrzebuiąc. Strzeżſie być kiedy nieprzyſtá wſerce myśl niepobożna á zła/ ábyś nie rzekł ſam wſobie/ Nádchodzi ſiodmy rok Odpuſtu: á odwroćiłbyś oczy ſwoie od vbogiego brátá thwego/ niechcąc go tym záłożyć czego v ćiebie żąda: áby nie wołał ku Pánu przećiw tobie/ á byłoć by tho zá grzech. Ale day mu: y nieuczyniż nic chytrze/ gdy go maż podnieść á ſpomoc w potrzebie iego: ábyć błogosłáwił Pan Bog twoy ná wſſelki czás/ y we wſſyſtkich rzeczach/ do ktorych byś reke twoie śćiągnął. Nie bedźieć bez vboſtwá w źiemi mießkánia twego: J dla thegoć ia przykázuie tobie/ ábyś otworzył reke vbogiemu á chudemu brátu twemu/ ktory ſtobą ieſt w źiemi twoiey.

Roma: 12. Mathe: 26.

Exodi. 21. Leuiti: 25. Ierem: 34.

Gdybyć záprzedano á thy kupił bráthá twego Zydowiná/ ábo Zydowke/ á służył by ſześć lat/ ſiodmego roku wypuśćiż go wolnego / á kthorego wolnośćią dáruież/ nikáki proznego nieopuśćiż: ále mu day ná droge/ z trzod/ y z ſtodoły/ y z winnice thwoiey/ y ſtych rzeczy ktoreby Pan Bog twoy błogosłáwił tobie. Pámietay żeś y ſam służył w źiemi Egypthſkiey/ á że ćie Pan Bog twoy wyſwobodził/ á przetho ia teras przykázuie tobie.

Exodi. 21.

A ieſliby rzekł: Niechce odyść: przeto że ćie miłuie y dom twoy/ á baczy że ſie dobrze ma v ćiebie/ tedy weżmiez ßydło / y przekołes vcho iego/ we drzwiach domu twego/ y bedźieć służył ná wieki. Dziewce też tákież vczyniż: Nieodwraczay od nich oczu twoich/ gdy ie puśćiż wolno / boć służył ſześć lath z myta naiemniczego: ábyć błogosłáwił Pan Bog thwoy/ we wſſyſtkich ſpráwách ktore iedno czyniż.

Exodi. 13. Leuiti: 27. Nume: 3.

Pierworodzone rzeczy ſwe/ ktore ſie rodzą w dobytku/ w owcách thwoich/ co kolwiek ieſt pogłowia Sámcowego/ poświećiż Pánu Bogu twoiemu. Nie bedźież robił pierworodnym wołem/ áni bedźież ſtrzyc owiec pierworodnych. Przed oblicznośćią Páná Bogá twego/ bedźież ie ná káżdy rok iadał ty y dom twoy/ ná mieſcu ktore ſobie obrał Pan. Jeſliby miáło ná ſobie iáką zmáze/ byłoliby też chrome álbo ślepe/ ábo wżdy ná ktorym członku było mierźione ábo vłomne/ nie bedźież tákiego offiárował Pánu Bogu thwoiemu: ále ie z ież w bronách miáſtá twego: Ták czyſty iáko nieczyſty poſpołu go bedą ieść/ iákoby Sárne ábo Jelenia. Tego iedno pilnuy áby krwie ich nieiadł/ ále ią wypuśćiż ná źiemie iáko wode.

Deute: 12. 14 & 16. Leuiti: 22. Deute: 17. Deute: 12.

Cap. 16.

Opiſuie oſobliwie trzy vroczyſte świetá/ Praſſnic/ Tegodniow/ y Kuczek: y poſtánowienie Sedźi ſpráwiedliwych.

Exodi. 12. & 23. Leuiti: 23. Nume: 9 & 28. Deute: 12. 14 & 15.

ZAchowyway też kriężyc noweᵒ zboża/ y przodek wioſny/ ábyś czynił weń Faze (przewodu pámiathke) Pánu Bogu twemu: Abowiem w ten kriężyc/ wywiodł ćie Pan Bog twoy z Egyptu w nocy. J bedźież offiárował Faze Pánu Bogu twemu/ z Owiec y z Wołow/ ná mieſcu kthore ſobie Pan Bog twoy obierze/ áby nánim przebywáło imie iego. Nie bedźież ná ten czás iadł chlebá kwáſſoneᵒ. Siedḿ dni bedźież iadł chleb niekwáſſony / chleb vdreczenia/ boś wſtráchu wyſſedł z Egypthu: ábyś pámietał ná dźień wyśćia twego z Egyptu/ przez wſſyſtek czás żywotá twoiego. Nie okaże ſie kwás we wſſyſthkich gránicách twoich przez ſiedḿ dni/ á nie zoſtánie mieſá iego co offiárowáno ieſt wieczor pierwſſego dniá aż do zárániá. Nie bedźieć ſie godźiło offiárowáć Faze (Báránká)/ w káżdym mieśćie z tych ktore da tobie Pan Bog twoy: ále ná thym mieſcu ktore ſobie obierze Pan Bog twoy/ áby tám przebywáło imie iego.

2. Para. 35.

Bedźież offiárował Faze (Báránká) wieczor o záchodźie słońcá/ boś o tym czáſie wyſſedł z Egyptu. J vpieczeż/ y bedźież ieść ná mieſcu ktore ſobie obrał Pan Bog twoy/ á ráno záś wſthawſſy/ wroćiż ſie do Przybytkow thwoich. Sześć dni bedźież

Deuteronomium rzeczone.

keść przáſny chleb/ a w ſiodmy dzień/że ieſt Zebránie á Zbirká Páńſka/nie będzieſz nic czynit.

Exodi. 25. Leuiti: 23. Actum. 2.

Náliczyſz też ſobie ſiedm Tegodniow/od onego dniá ktorego napierwey pocznieſz żąć zboże twoie/ y będzieſz obchodzit dzień świety Tegodniow Pánu Bogu twoiemu dobrowolną offiáre reki twoiey/ ktorą będzieſz offiárowat według błogosłáwienia Páná Bogá thwoiego: y będzieſz vżywat przed Pánem Bogiem twoim/ thy/ y ſyn twoy/ y corká twoiá/ sługá twoy/ y służebnicá twoiá: y Lewitá/ ktory ieſth miedzy Branámi thwymi/ gość y śirotá/ y wdowá/ kthorzy mieſzkáią ſwámi: ná mieſcu ktore ſobie obrat Pan Bog twoy/ áby tám przebywáto imie iego: J będzieſz ná tho pámietat iżeś też sługą był w Egypthćie: J przetoż będzieſz ſtrzegt y pełnit kthore rzeczy przykázuie tobie.

Swieto też vroczyſthe Kuczek/ będzieſz obchodzit przez ſiedm dni/ gdy zbierzeſz á ſprzątnieſz ſpolá y z winnic vżytki ſwoie: J będzieſz vżywat w świeto thwoie/ ty y ſyn twoy y corká twoiá/ y sługá twoy y służebnicá twoiá/ Lewitá też/ Przychodzień á gość/ y śirotá y wdowá/ ktorzy w branach twoich ſą. Siedm dni będzieſz świećit świethá Pánu Bogu thwemu / ná mieſcu kthore ſobie Pan obierze: y dać błogosłáwieńſtwo Pan Bog thwoy/ we wſſyſtkich vżytkach twoich/ y w káżdym vczynku rąk twoich/ y będzieſz (żył) w rádośći. Thrzykroć do roku poſtháwi ſie káżdy meſzczyzná przed oblicznośćią Páná Bogá ſwego/ ná mieſcu ktore ſobie Pan obierze/ w świeto vroczyſte Przaśnic/ w vrocyſtość Thego dniow/ y w vrocyſtość Kuczek. A nie okáżeſie przed Pánem prozny: ále káżdy będzie offiárowat co będzie mogł mieć/ według pożegnánia Páná Bogá ſwego ktoreby mu dał.

3.Reg: 8. Exodi. 23.

Vſtánowiſz we wſſyſtkich Branach twoich Sędzie y Miſtrze/ kthore brany thobie da Pan Bog thwoy w káżdym pokoleniu: áby ſądzili lud ſpráwiedliwym ſądem/ á nieuchyláli ſie ná żadną ſtronę. Nie będzieſz przyimowat perſon/ áni dárow: Bo dáry záſlepiáią oczy ludzi mądrych/ á zmieniáią słowá ſpráwiedliwych. Spráwiedliwie vczyniſz co ieſt ſpráwiedliwego: ábyś był żyw/ á odzierżał ziemię kthoraby Pan Bog twoy dał tobie. Nie będzieſz ſczepił lasu przy ołtarzu Páná Bogá twe°. Ani ſobie vdziáłaſz ábo poſtháwiſz słupá / kthore wnienawiśći ma Pan Bog twoy.

Deute:24. 1. Reg: 8. Exodi.23. Eccle: 20. 1. Reg: 15. 2.Reg: 18.

Cap. 17.

Nieládá Offiárá Pánu ma być offiárowaná/ Bałwochwálſtwo iáko káráć/ w wielkich rzeczách doktádáć ſie nawyſſego Kápłaná/ y w obieráuiu krolá ſpráwá:

Leuiti: 22. Deute: 15. 2.Reg:18.

NJe będzieſz offiárowat Pánu Bogu twemu Wołu ábo owce ná ktorym ieſt zmázá álbo iáka wádá: bo brzydliwość ieſt Pánu Bogu twoiemu.

Exodi. 32. 3.Reg: 8. 4.Reg:10. Deute: 4.

Gdyby náleźion był v ćiebie ábo w inym mieśćie ſtych ktore Pan Bog twoy da tobie/ Mąż ábo Niewiáſtá/ ktorzyby czynili złą rzecz przed oblicznośćią Páná Bogá twe°/ y przeſtepowáliby vmowe ie°/ żeby ſzli á służyli y kłániáli ſie Bogom cudzym/ Słońcu/ Mieśiacowi/ y wſſyſthkiemu ryćerſtwu Niebieſkiemu/ czegom ia nie przykazał: á doniosłoby ſie tho ćiebie/ co vſłyſzawſſy pytałby ſie o thym pilnie/ y doſſedłbyś iſtotney rzeczy/ że ſie ſtáłá tá brzydliwa rzecz w ludu Jſráelſkim: Wywiedzieſz tákiego Męża ábo Niewiáſte ktorzy ták nie ćnotliwą rzecz zbroili/ y będą vkámionowáni przy bránie miáſtá twego: w vſtách (powieśći) dwu ábo trzech świádkow/ zginie ten kthory ma być zábith. Niechay żaden nie ginie/ gdy ieden thylko przećiw niemu dawa świádectwo. Napierwey tákiego pocznie być reká świádkow/ á potym iuż iny lud nań rzući rece: Aby wyplenił złą rzecz ze śrzodku twego.

Deute:13. & 19. Ioſue. 7. Nume:35. Deute:19. Deute: 1. & 21. Eccle: 45.

Jeſlibyś obaczył v ſiebie rozſądek trudny być y wątpliwy/ miedzy krwią y krwią Spráwą á Spráwą / Tredem á tredem: baczyłli by też że Sędzie w branách twych nie iednáko mowią á rzeczą mienią: wſtań á idź ná mieſce kthore ſobie wyzwolił Pan Bog twoy: J przyidzieſz do kápłanow rodu Lewitſkiego/ y do Sędziego kthory ná ten czás będzie: y porádziſz ſie ich/ tedyć oni okáżą tobie Sąd práwy. J ták vczyniſz/ iákoćkolwiek powiedzą przełożeni á ſpráwce ná tym mieſcu poſtánowieni ktore ſobie Pan obrał/ y iáko ćie náuczą wedle zakonu Bożego/ y poydzieſz zá ich rozſądkiem/ nie vſtąpiſz áni ſie vchyliſz áni ná práwo áni ná lewo.

Ezech 44. Deute: 5.

A ktoby ſie pyſſniąc/ niechćiał być poſluſznym roſkazániu Kápłaná/ kthory ná ten czás posługuie Pánu Bogu twemu: zá wyrokiem Sędziego/ vmrze tákowy człowiek/ y odeymieſz złe z pośrzodku ludu Jſráelſkiego: co słyſſąc lud wſſyſtek będzie ſie bał/ ták że ſie potym żaden niebędzie nádymał pychą.

Gdyż iuż wnidzieſz do ziemie/ ktorą tobie da Pan Bog twoy/ á gdy ią iuż oppánuieſz/ y będzieſz wniey mieſzkał/ y rzekł by: Poſthánowię theſz ſobie krolá/ iáko máią

1. Reg: 8.

wſſedy około nas narody ine: tegoß poſtánowiß ktorego Pan Bog thwoy obrałby z bráciey twey. Nie bedzieß mogł z inego Narodu cżłowieká vcżynić ſobie krolem/ ktoryby niebył brát twoy. A gdy iuż bedzie poſtáwiony/ nie bedzie miał wiele koni/ áni záſie v wiedzie ludu do Egyptu/ zmocżniwßy ſie mnoſtwem ieznich/ zwłaßcżá poniewaß przykazał wam Pan Bog/ ábyśćie żadnym ſpoſobem wiecey niewracáli ſie ná żad ta droga. Nie bedzie theż miał Krol wiele żon/ áby nieodłudziły ſercá ie°/ áni też nádzwyż wiele złotá y ſrebrá.

3. Reg: 4. 1. Para: 9. Gene: 6. 3. Reg: 11. 3. Reg: 10. Ezaie. 2.

A gdy iuż vſiedzie ná ſtolicy kroleſthwá ſwoie° wypiſſe ſobie w kxiegi/ to wtore opiſánie Prawá Boże°/ wziawßy Exemplarz od káplanow z pokolenia Lewi/ y bedzie to miał przy ſobie y cżytał/ ná káżdy dzień żywotá ſwoie°/ ábyſie náucżył bać Páná Bogá ſwoie°/ y ſtrzec przykazánia y Obrzedow iego/ ktore opiſáne á przykazáne ſa w práwie. Niechſie nievnoſi ſerce iego pycha nád bráty ſwoie/ áni ſie vchyla ná práwo áni ná lewo áby zá długi cżás krolował ſam y potim ſynowie ie° nád ludem Iſráelſkim.

Iosue. 1. Leuiti: 25.

Cap. 18.

Káplanom y Lewithom miáſto dziedzictwá dane ſa Offiáry/ y Proroká prawdziwym y Fáłecżnym.

KApłani y Lewithowie y wſſyſtcy ktorzy ſtego Pokolenia ſa/ niebeda mieli cżaſtki y dziedzictwá z inym ludem Iſráelſkim/ ábowiem offiáry Chlebowe y Napoyne beda ieść/ á nic inego nie wezma z działu bráciey ſwoich: Bo Pan Bog ſam ieſth dziedzictwem ich/ iáko do nich mowił: Tho ieſt práwo káplańſkie (kthore ma być chowáne) od ludu y od tych kthorzy offiáruia offiáry: Bedali offiárowáć Wołu ábo owce/ dádza káplanowi plecy y żoładek: pierwocżiny Zboża/ Winá/ y Oleiu/ y cżeść wełny gdy owce ſtrzyga. Abowiem iego obrał ſobie Pan Bog twoy/ ze wſſyſtkich pokolenia twoich/ áby ſtał/ y ſłużył imieniu Páná Bogá twego/ ſam y ſynowie iego ná wieki.

Nume: 18. Deute: 10. 12 & 14. Ezec: 44. Nume: 3. & 28.

Ieſliby chćiał Lewitá wyniść z ktorego miáſtá twego/ ze wſſyſtkiego ludu Iſráelſkiego w ktorym mießka/ á prágnałby tego áby przyßedł ná mieſce ktore ſobie Pan vlubił/ bedzie poſługował w imie Páná Bogá ſwego/ iáko wſſyſtcy bráćia iego Lewitowie/ kthorzy ná ten cżás ſthoia przed Pánem. Cżeść pokármow też weżmie iáko y drudzy/ kromia tego co mu ſie w mieśćie iego/ po oycu ſwym doſtánie.

Gdy iuż wnidzieß do ziemie ktora Pan Bog twoy da tobie/ ſtrzeż ſie áby ćie myśl á wola nieuwiodłá náſládowáć brzythkośći onych narodow: I niechay ſie miedzy wámi nienáyduie/ ktoryby ocżyśćiał ſyná ſwego ábo corke ſwoie/ wiodac ie przez ogień: ábo ktoryby ſie wießcżkow dokładał: ábo ſny pilnie záchowywał y trzepiotánia ptáſſego: niech też niebedzie cżárownik y cżárnoxieżnik/ áni ktory by ſie dokładał wieſcżkow/ ábo inych przepowiedácow/ y ktory by ſie od vmárłych dowiadował prawdy. Abowiem záprawde tym wſſyſtkim ſie Pan brzydzi/ y dla tákowych okrutnych złośći/ wygłádzi ie ná przyśćie twoie: doſkonáłym bedzieß/ y krom zmázy z Pánem Bogiem twoim. Lud ten ktorych ziemie otrzymaż/ słucha cżárnoxieżnikow y wießcżkow: Ale ćiebie inácżey Pan Bog twoy náucżył.

Leuiti: 18. & 20. Deute: 12. & 17. 4. Reg: 21. Ierem: 7. & 19.

Proroká z twego Narodu y z bráći twoiey iáko mnie/ zbudzi thobie Pan Bog twoy: tego bedzieß słuchał iákoś żadał od Páná Bogá twego ná gorze Horeb/ gdyśćieſie byli do gromády zeßli/ y rzekli: Nie moge wiecey słucháć głoſu Páná Bogá moiego/ áni moge wiecey patrzyć ná ten ták wielki ogień/ ábych nie vmárł. I rzekł Pan do mnie: Dobrzeć wſſyſthko mowili/ Proroká im zbudze z pośrzodku bráći ich tobie podobne°/ y włoże słowá moie w vſtá ie°/ y bedzie do nich mawiał to wſſytko co mu roſkaże: A kto niebedzie chćiał słucháć słow iego ktore bedzie mowił/ w imie moie/ ia bede mśćićielem.

Auctu: 7. Mathe: 17. Exodi. 20. Deute: 5. Math: 17. Ioann: 12. Hebre: 2.

Ale Prorok kthoryby chełpliwośćia námowiony bedac/ chćiałby mowić w imie moie/ cżegom mu ia mowić nieporucżył/ ábo też w imie inych Bogow/ bedzie zábit. Ieſliżbyś milcżkiem myßlac odpowiedział ſam w ſobie iákoż ia mam poznáć/ ktorego słowá nie mowił Pan: átoż maż tho známie/ Cobi w imie Páńſkie Prorok ten prorokował/ á nieſtáło ſie ták/ te° Pan niemowił: Ale przez dume vmyſłu ſwego/ on Prorok tho wymyślił/ á przetoż niebedzieß ſie go bać.

Nume: 16. Deute: 13. Ierem: 28. Ezech 14.

Cap. 19.

Odiac każe miáſtá dla vćiecżki thym kthorzy by co niechcac zbroili/ o świádkách prawdziwych y fáłecżnych.

GDyż zgłádzi iuż Pan Bog twoy Narody/ kthorych ziemie da tobie/ á gdy ia opánuieß/ y bedzieß mießkał w mieśćiech y domách ich: odłacżyż trzy miáſtá we śrzodku ziemie/ kthorać Pan Bog twoy da w dzierżáwe/ rowniac á rozmierzáiac pilnie droge: wſſyſtke kráine ná rowne trzy cżeśći rozdzieliż: áby miał gdzie

Deute: 4. Nume: 35. Iosue. 20.

vćiec bliſko/ ktoryby vćiekał dla mężoboyſtw á niezumyſlowego. Tho będźie práwo Mężoboyce ktory ſie vćiecże do tych miaſt/ á ktorego żywot ma być záchowan. [Exodi. 21.]

[Nume: 35. Deute: 27.] Kthoryby zábił bliźniego ſwego niechcąc/ o ktorymby możono dowieść/ że áni wczorá áni ongi/ niemiał nań żadney złey woli á nienawiśći: ále zgołá że ſzedł ſnim do láſá rąbáć drew/ tám rąbiąc drwá/ ſiekierá ſpádłá z toporzyſká/ vderzyłá przyiaćielá iego y zabiłá: tákowy vćiecże ſie do ktorego z onych trzech miaſt/ pierwy powiedźiánych/ y żyw będźie: by lepak przyiaćiel zábitego/ żáłośćią zruſſony niegonił á nie uchwyćił go ieſliby dáleka drogá byłá/ y zábiłby onego ktory nie ieſt winien śmierći: ábowiem okazano że żadney przećiwko onemu zábitemu nienawiśći á złey woley niemiał. A przeto przykázuieć/ ábyś trzy miáſtá oddźielił/ iedno od drugiego zárowno leżące. A gdy Pan Bog twoy rozwiedźie á rozprzeſtrzeni gránice twoie/ iáko przyſiągł oycom twoim/ á dáć iuż wſſyſtkę źiemię/ ktorą im obiecał/ (wſſákże iednák ieſli będźieſz ſtrzegł roſkazánia iego/ á czynił te rzeczy ktoreć dźiś przykázuię tobie/ ábyś miłował Páná Bogá twoiego/ á chodźił po drogách iego ná káżdy czás) przydaż ſobie ieſzcze trzy ine miáſtá/ y zdwoiż liczbę trzech miaſt przerzeczonych: áby nie byłá wylaná krew niewinna/ w pośrzodku źiemie twoiey/ kthorą thobie da Pan Bog twoy/ áby ią władał/ áby niebył winien krwie.

[2.Reg: 14.] A ieſliby kto máiąc wnienawiśći bliźnego ſwego/ ſtawał y ſtrzegał nań/ á wyſkoczywſſy á powſtawſzy nań zábił go do śmierći/ y vćiekł do ktorego z onych Miaſt/ poſzlą Stárſſy z Miáſtá onego/ á poimáią go y wezmą z mieſcá vćiecki/ y wydádzą w ręce themu komu przyiaćielá zábił/ y będźie zábit. Nie śmituieſz ſie nád nim/ ále wykorzeniſz krew winną ſpośrzodku ludu Iſráelſkiego/ áby dobrze było tobie.

[Deute: 27. Iob. 24.] Nie weźmieſz áni przenieſieſz miedz bliźnego thwoiego / kthore przodkowie záłożyli w imieniu thwoim/ kthore Pan Bog twoy da tobie/ w źiemi kthorą władnąć będźieſz.

[Nume: 35. Mathe: 18. Ioan: 8. 2. Cor.: 13. Zuzan: 1. Danie: 13.] Jeden świádek nieſtánie przećiw żadnemu/ iákiżbykolwiek grzech był ábo zły vczynek: ále w vſthach dwu ábo trzech świádkow/ ſtánie wſſelkie słowo.

[Deute: 13. & 17.] Jeſliby ſthánął nieprawdźiwy świádek przećiwko człowiekowi/ záłuiąc nań o wyſtępek/ ſtáną obádwá /kthorzy máią ſpráwę / przed Pánem przed oblicznośćią Kápłanow y Sędźi/ ktorzyby ná ten czás byli. A gdy pilnie ſie pytáiąc/ doſzli by tego że fáłſſywy świádek przećiwko Brátu ſwoiemu też prowádźił/ odpłácżą mu thák iáko on miſzlił vczynić bráthu ſwemu/ y odeymieſz złe z pośrzodku ſwego: áby to ſłyſſąc drudzy/ báli ſie/ á żadnym ſpoſobem nie ważyli ſie tákowych rzeczy. Nie śmituieſz ſie nád nim/ ále żywoth zá żywoth/ oko zá oko/ ząb zá ząb/ rękę zá rękę/ nogę zá nogę/ będźieſz chćiał mieć. [Deute: 13. Exodi. 21. Leuiti: 24. Mathe: 5.]

Cap. 20.

Czáſzu woyny ktore do domu záś odeſłáć/ práwá woienne iáko záchowáć/ kthore drzewá wyrębowáć ná potrzeby woienne/ á ktorym dáć pokoy.

[Deute: 7.] Nćiągnieſzli ná woynę przećiwko nieprzyiaćielom thwoim/ y vzrzałbyś bárzo wiele ieznych y wozow / á woyſko wiethſſe niſzli by ty miał/ nie będźieſz ſie ich bał: Bo Pan Bog twoy ſtobą ieſt/ ktory ćie wywiodł z źiemie Egyptſkiey. A gdy ſie iuż będą mieli potykáć/ ſtánie kápłan przed ſpiczą woyſká/ y będźie thák mowił do ludu: Słuchay ludu Iſráelſki / wy ſie dźiś maćie bić z nieprzyiaćielem wáſſym/ nielękay ſie ſerce wáſſe/ nieboyćie ſie/ nie vſtępuycie polá / áni ſie ich ſthracháyćie: Boć Pan Bog wáſz w pośrzodku was ieſt będźie ſie zá was pothykał z nieprzyiaćielem wáſſym/ áby was wyſwobodźił z niebeſpieczeńſtwá. [Deute: 1. Nume: 14. 1. Mac: 4. Deute: 28.]

Hethmáni takież w káżdym Huffie wołáć będą/ áby lud wſſyſtek słyſſał: ktorykolwiek człowiek ieſth ktoryby budował dom nowy/ á ieſzcze go nieużywał ábo nieodnowił/ idź á wroć ſie do domu ſwe°/ by lepak niezginął ná woynie/ á innybygo vżywał á odnawiał. Jeſli kto ieſt ktoryby ſzczepieł winnicę/ á ieſzcze iey ták niedopráwił áby mogli ſniey wſſyſtcy ſłuſnie pożywáć owocow iey/ idź á wroć ſie do ſwego domu : by lepak nie zginął ná woynie/ á inſſyby zań tho ſpráwił. Jeſli ieſt ktory człowiek ktory ſie zrękował z żoną á ieſzcze iey nie poiął/ Idź á wroć ſie do domu ſwego/ by lepak ná woynie nie vmárł/ á inſſyby człowiek ią poiął. Tho gdy powiedzą/ przydádzą ieſzcze y tho á będą mowić do ludu: Ktory człowiek z was ieſt boiáźliwy/ á ſercá lękliwego/ idź á wroć ſie do domu ſwoiego / áby nie ſtrwożył á nie zſtráſſył ſercá bráćiey ſwoiey/ iáko on ſam ſtráchem porážon ieſt. [Deute: 20. 1. Mach: 3. Deute: 24. Iudic: 7.]

A gdy iuż vmilkną Hethmáni/ á wymowią to com roſkazał/ ieden káżdy ſwoy Huf będźie ku pothkániu ſzykował.

[Deute: 1. Nume: 21.] Jeſli kiedy oblężeſz ktore miáſto chcąc go dobyć/ podaſz mu napierwey pokoy. Jeſli że przyimie á othworzy Brány/ wſſyſthek lud ktory wnim ieſth/ záchowan będźie/ á

 będźie

będzie ſłużył tobie dáiąc Dań. Jeſliby więc niechćiáło pokoiu przyiąć/ y záczęłoby ſtobą woynę/ tedygo będzieſz dobywał. A gdyć ie da Pan Bog twoy w ręce twoie/ wybiieſz wnim wſſyſthko pogłowia męſkiego mieczem/ chybá niewiaſt y dziatek y bydłá y inſſych rzeczy ktore wnim ſą. Wſſytek łup puśćiſz á rozdzieliſz woyſku/ y będzieſz pożywał z korzyśći nieprzyiaćielow twoich/ ktore Pan Bog thwoy dał tobie. Ták vczyniſz wſſytkim Miáſtam ktore o wielką podal ſą od ciebie/ á nie ſą z tych miaſth/ ktore weźmieſz wdzierżáwę.

Iosue. 8. & 11.

Ale z tych miaſth kthore da thobie Pan Bog/ żadne° żywo niezoſtáwiſz/ ále wyśći naſz mieczem/ iáko Heteyczyká/ Amorreyczyká/ Chánáneyczyká/ Ferezeyczyká/ Eweſeyczyká/ y Jebuzeyczyká/ iákoć przykazał Pan Bog twoy/ by was lepak nie náuczyli wſſyſthkich brzydliwośći/ ktore oni wyrządzáli Bogom ſwoim/ á zgrzeſſylibyśćie przećiwko Pánu Bogu wáſſemu.

Deute: 31. Iosue. 6. 8 & 10. Iudic: 1. Deute: 7.

Kiedybyś obległ miáſto/ á leżał przynim bárzo długo/ á ogrodziłbygo vzbicámi żebyś rychley go dobył/ nieporąbieſz drzew z ktorych owoc ku iedzeniu bywa/ áni też w koło śiekirámi ſpuſtoſiſz kráiny: Boć to drzewo ieſt nie człowiek/ niemożeć drabow á boiownikow przećiw tobie przyſporzyć. Jeſli że ſą ine drzewá płonne á niepłodne/ á ná ine potrzeby potrzebne/ zrąb ie/ y nádziáłay czegoć potrzebá ku dobywániu/ dokąd nie dobędzieſz Miáſtá ktoreć ſię przećiwi.

4. Reg: 3.

Cap. 21.

Spráwá o Mężoboyſtwie táiemnym/ niewieśćie ná woynie poimáney/ o nieposłuſznym ſynie/ y o tym ktorego by obieſſono.

Gdyby náleźiono było/ w źiemi ktorą Pan Bog twoy da thobie/ ćiáło człowieká zábitego/ á nie wiedziánoby kto gi zábił: Wynidą Stárſſy Ludu/ y Sędziowie twoi/ y rozmierzą od ćiáłá zábitego/ mieſce ku wſſitkim Miáſtam w około: á ktore obaczą y poznaią być bliſſe/ Stárſſy miáſtá one°/ weźmą iáłowicę z ſtádá/ ktora nigdy nećiągnęłá w iárzmie/ áni ią nigdy orano/ y wywiodą ią do padołu oſtrego y kámieniſtego/ kthorego nigdy nie zorywano áni oſiewano/ y zárzną tę iáłowicę w wſzyię.

J przyſthąpią kápłani ſynowie Lewi/ ktoreby ſobie obrał Pan Bog twoy ábi mu służyli/ y dawáli pożegnánie w imię ie°/ á ná słowo ich wſſelka ſpráwá áby ſię dziáłá: á co kolwiek czyſte° ábo nieczyſte° ieſt/ od nich roſſądzono było. J Przyidą Stárſſy miáſtá the° do zábite°/ y vmyią ręce ſwoie nád iáłowicą ktora w padole zábita ieſt/ y ták będą mowić: Náſſe ręce niewylały tey krwie/ áni ocy widziáły. Bądźże Miłośćiw ludu twemu Jzráelſkiemu/ ktoryś ty Pánie odkupił/ á niepoczytay krwie niewinney w pośrzodku ludu twoiego Jſráelſkie°. J będzie oddalona od nich winá oney krwie: A ty czyſtym będzieſz od niewinney krwie ktora wylaná ieſt/ gdy tho vczyniſz co przykazał Pan.

Deute: 17. Eccle: 45.

Ione. 1.

Wynidzieſzli kiedy ná woynę przećiwko nieprzyiaćielom twoim/ á dałćiby ie Pan Bog twoy w rękę twoię/ y wiodłbyś więźnie/ á vzrzałbyś między nimi iáką niewiáſtę gládką/ á iąwſſy ſię iey/ chćiał by ią mieć ſobie zá żonę/ wwiedźieſz ią do domu ſwego: tedy oná oſtrzyże włoſy ſwoie/ páznokćie oberznie/ y złoży odzienie w kthorym poimaná ieſth: y ſiedząc w domu twoim/ będzie opłákawáć oycá y mátkę ſwoie przez ieden kxiężyc/ á potym wnidźieſz do niey y poznaſz ſię ſnią/ y będzie żoną twoią. Jeſlić by potym niebyłá ku myſli twey/ tedy ią puśćiſz wolno/ á nie będzieſz iey mogł záprzedáć zá pieniądze/ áni też mocą ćiſnąć ábo nędzić/ ábowiemeś ią poniżył.

Deute: 7.

Będzieli miał kthory człowiek dwie żenie/ z ktorych iedneby miłował á drugiey nienawidział/ á miałby z obiemá dziathki/ á byłby ſyn oney nienawiſney pirworodnym/ chćiałliby dzielić maiethność ſwą między ſyny: niebędzie mogł ſyná tey ktorą miłuie pirworodnym vczynić/ y przełożyć go nád ſyná oney ktorą nienawidzi: ále ſyná żony niemiłey wyzná być pirworodnym y da mu ze wſſyſtkiego ſtátku ſwego ktory będzie miał dwie częśći. Abowiem ten ieſt począthkiem ſynow iego/ y iemu służy á przynależy práwo pirworodzonych.

Gene. 29. & 30.

Gene: 49.

Będzieli miał człowiek ſyná ſwowolnego y nieposłuſſnego/ ktoryby niechćiał słucháć roſkazánia oycá y mátki ſwoich/ á zá káránim przedſię by niechćiał być posłuſznym: wziąwſſy go przywiodą do ſtárſſych miáſtá onego/ y do Brany gdzie ſądzą/ y będą ták ku nim mowić: Ten náſz ſyn vporny ieſt y ſwowolny/ ná náſſe vpominánia nic niechce dáć/ iał ſię bieſiad/ gámrácyey á kołáciey tylko pilen: Tedy vkámienuie go lud wſſyſtek miáſtá onego/ y ták vmrze á byśćie wykorzenili złe z pośrzodku wąs/ co słyſząc wſſyſtek lud Jſráelſki áby ſię bał.

Exodi. 21.

2. Reg: 18.

Gdyby thák zgrzeſſył człowiek/ żeby był śmierći godzien/ á zdani ná śmierć obieſſonoby go ná Szubienicy: nie zoſtánie ćiáło iego ná drzewie/ ále tegoż dniá będzie pochowano: Abowiem przeklęty tho ieſt od Bogá/ ktory wiſi ná drzewie/ á nikakiey nieſplugáwiſz źiemię twey/ ktorą Pan Bog twoy da tobie wdzierżáwę.

Iosue. 8. & 10. Math: 27. Galat: 3.

Cap. 22.

Jákoby sie mieli spráwiáć przeciwko bydlećiu ábo iney rzeczy náleźioney/ o pokućie zá cudzolostwo/ o pánnie nárussoney w mieśćie ábo ná polu zgwałconey.

Exodi. 23.

Nieprzeminieß wołu ábo owce brátá twe° widząc áno sie błąká/ ále dowiedzieß ie do brátá swe°/ by też niebył y brát twoy krewny/ áni byś go znał: tedy przywiedzieß do domu twe°/ y będą ták długo v ćiebie/ dokąd by ich nie ßukał bráth thwoy/ á nie wźiął od ćiebie. Theż tákieß vczyniż y z Osłem/ z ßátą/ y z káżdą rzeczą brátá twego ktoraby zginełá/ iesliże ią nayd zieß niezániechaway iákoby cudzey.

Mathe:12. Luce. 13.

Vzrzyßli Osłá ábo Wołu brátá swego á on padł ná drodze/ nieprzezrzyż go/ ále mu go pomożeß zdzwignąć. Nieobleczeʒe sie Niewiástá w męskie odzienie/ áni Mąż w niewieśćie ßáthy: Abowiem brzydzi sie tákowym Pan Bog kthokolwiek to czyni.

1.Corin:11.

Idzießli drogą á nálazłby ná ziemi ábo też ná drzewie gniazdo ptáße/ y Máthkę siedząc ná iáycách ábo też ná ptaßetách: nie weźmieß iey z ptaßethy/ ále Mátkę wolno pußćiż á ptaßetá sobą weźmieß/ ábyć sie dobrze wiodło/ á byłeś długo żyw ná świećie.

Gdy zbudunieß dom nowy/ vczyniż około strzech ogrodzenie/ áby niebyłá wylaná krew w domu twoim/ y byłbyś winien gdyby kto spadł á ßyię złomił. Nie náśieieß inego náśienia w winicy twoiey/ áby y to náśienie ktoreś śiał/ y te rzeczy kthore ná winicy rosthą/ pospołu niebyły poświęcone.

Leuiti:19.

Nie będzieß oráć pospołu wołem y Osłem. Nie obleczeß sie w tákową ßátę/ ktorą záraz z wełny y ze lnu vdziano. Sznurki sobie zdziáłaż ná czthérzech końcách płaßczá twego w ktorym chodziż.

Leuiti:19. Nume: 15.

Poymieli Mąż żonę/ á potym by iey nienawidział/ y ßukałby przyczyny iáko by iey odbył/ potykáiąc ią powieśćią bárzo złą/ thák mowiąc: Poiąłem był thę żonę/ ále gdym do niey wßedł nie nálazłem ią być Pánną: thedy ią wezmą oćiec y máthká iey/ y przynioßą z sobą známioná pánieństwá iey do stárßych onego miástá kthorzy w bránie są/ y rzeczę thák oćiec: Wydałem corkę swą zá tego: kthorą że nienawidźi/ kłádzie ná nię bárzo złą powieść/ że powiáda: Nie nálazłem corki twey Pánną: oto maćie známioná pánieństwá corki moiey: I rozćiągną ono odzienie przed Stárßymi onego miástá: Tedy oni Stárßy onego Miástá/ poimáią tákowego człowieká/ y vbiją go/ przykazawßy go ktemu zá winę ná sto łotow srebrá/ kthore dą oycowi dziewczki: przetho yż osławił onę Pánnę Isráelską powieśćią sromotną: I będzie ią miał zá żonę y nie będzie iey mogł opuśćić/ przez wßystek czás żywotá swe°.

Nume: 5.

Co ieslyby sie thák nálázło iáko powiádał/ yż nie nálazł oney dziewczki Pánną: wywiodą ią przed dom oycá iey/ y vkámienuią ią Mężowie/ y ták vmrze: Bo ħániebny grzech vczyniłá w ludu Isráelskim/ że swą wolą popełniłá w domu oycá swego: y wykorzeniż złe z pośrzodku twego.

Deute: 23.

Jesliby mąż ktory spał z cudzą żoną/ oboie niechay vmrze/ tho iest Cudzołożnik y Cudzołożnicá/ y odeymieß złe z Isráelá.

Leuiti:20.

Jesliby zrękował á záslubił Mąż pánnę/ á nálazłby ią ktho w mieśćie/ vczynił iey gwałth: wywiedzieß oboie do brány mieyskiey/ y vkámienuią/ Pánnę że niewołáłá będąc w mieśćie: Mężá/ że zelżył żonę bliźnie° swoiego/ y wygłádziż złe z pośrzodku swego. Ale iesliby ná polu nálazł Mąż dziewczkę tákową kthora zrękowána z inßym/ á vchwyćiwßy ią vczynił iey gwałt/ sam tilko vmrze: á dziewczce nic nie będzie/ áni winná śmierći: Abowiem iáko iny łotr rzući sie ná brátá swego y bierze mu gárło/ ták też y thá dziewczká ćierpiáłá. Sámá byłá ná polu/ wołáłá/ á żaden niebył kthoryby iey pomogł.

Exodi. 28.

Jesliby nálazł Mąż Pánnę/ kthora nie iest żadnemu záslubiona/ á vchwyćiwßy vczynił iey gwałt/ á tá rzecz donioslá sie do sądu/ tedy ten ktory vczynił gwałt/ da oycu oney dziewieczki pięćdziesiath syklow srebrá/ y poymie ią/ bo ią zelżył. Nie będzie iey mogł opuśćić przez wßystek czás żywothá swego.

Nie poymie żaden człowiek żony oycá swoiego/ áni odkryie odzienia iego.

Leuiti:18. Deute:27.

Cap. 23.

Komu sie niegodzi do kośćiołá wnidź á komu godzi/ o splugáwieniu nocnemu/ o potrzebie przyrodzoney/ o nierządnych niewiástách/ o Lichwie/ Slubie/ o winicy y zbożu bliźniego.

Ezaie. 56.

Nie wnidzie do kośćiołá Páńskiego Trzebieniec/ ten kthory vłomnym iest ná ktorym członku łoná. Nie wnidzie Mánser/ to iesth/ nieuczćiwey białey głowy syn/ do kośćiołá Páńskiego/ áż do dźieśiątego pokolenia. Ammonczykowie y Moábczykowie thákież po dźieśiątym pokoleniu/ nie wnidą do kośćiołá Páńskie° áż náwieki: że wam niechćieli záiść z chlebem y z wodą kiedyśćie wyßli z Egyptu: á że też przywiedli przećiwko tobie Báláámá syná Beor z Mezopotámiey Syreyskiey/ áby złorzeczył thobie: á niechćiał Pan Bog twoy wysłu-

2. Esd: 13. Nume: 22. Iosue. 24.

cháć Báláámá/ y obroćił przekletſtwá iego w błogoſłáwienie twoie/ przetho że ćie miłował. Nie vczyniż ſniemi żadnego pokoiu/ áni ſie bedzieß ſthárał o ich dobre/ przez wſſyſtek czáż żywotá ſwego/ ná wieki. Nie bedzieß ſie brzydził Idumeyczykiem/ bo brát twoy ieſt: áni Egyptczykiem boś przychodniem był w ziemi iego/ kthorzy ſie ſnich národzą/ thrzećiego pokolenia wnidą do kośćiołá Páńſkiego. Gdy wyiedzież ná woyne przećiwko nieprzyiáćielom twoim/ bedzieß ſie ſtrzegł od wſſelkiey złey rzecy. Bedzieli miedzy wámi człouiek/ ktoryby przez ſen w nocy pomázan był/ wynidzie z obozu/ á nie wroći ſie aż do wieczorá/ dokąd wodą nieomyie ćiáłá ſwego/ á gdy słońce zaydzie tedy ſie wroći do obozu. Bedzieß miał mieſce zá obozem/ gdzie bedzieß wychodził ná potrzebe przyrodzenia/ nioſąc kołek zá páſem: á gdy vſiedzieß wykopaß dołek w koło/ á plugáſthwo ono záſſypież ziemią kthoraż wykopał. (Abowiem Pan Bog thwoy/ chodzi posrzodkiem obozu ábyćie wyſwobodził/ á dał ći nieprzyiáćiele twoie) áby był oboz thwoy ſwiethy/ á nie było widziano wnim żadne plugáſtwo/ byćie lepak nieopuśćił.

Gene: 25.
Ephesi: 6.
2.Cor: 10.

Nie wydaż służebniká pánu ſwemu/ ktoryby ſie do ćiebie vćiekł. Bedzie ſthobą mießkał ná mieſcu gdzie ſie mu bedzie podobáło/ y wktorym kolwiek Mieśćie twoim odpoczynie/ ánigo záſmucay. Nie bedzie nieuczćiwa niewiáſtá z corek Iſráelſkich: áni też Porubnik z ſynow Iſráelſkich. Nie bedzieß offiárował zapłáty nieuczćiwey niewiáſty/ áni zapłáthy pſiey w domu Páná Bogá twego/ cokolwiek by było ono co obiecáliśćie offiárowáć/ bo oboie brzythkość ieſth v Páná Bogá thwego. Niedaż brátu twemu pieniedzy ná lichwe/ áni zboża/ áni żadney inſſey rzeczy: ále obcemu. Ale brátu thwoiemu krom lichwy/ czego bedzie pothrzebował pożyczyß/ chceßli ábyć błogosłáwił Pan Bog thwoy/ w káżdym vczynku thwoim/ w ziemi do ktorey idzieß áby ią opánował.

Nume: 25.
Deute: 22.
Miche: 5.
Exodi: 22.
Leuiti: 25.
2. Eſd: 5.

Gdy co ſlubiż Pánu Bogu twoiemu/ nie omießkaż wypełnić/ ábowiem bedzie tego (od ćiebie) ßukał Pan Bog twoy: á bedzießli omießkawał/ poczytanoć bedzie zá grzech. Ieſli niezáchceß obiecáć/ niezgrzeſſyż: ále co raz wyleći z vſth twoich/ bedzieß tego pilen ábyś ſpełnił/ á vczynił ták iákoś obiecał Pánu Bogu twoiemu/ á dobrowolnie ſam ſwemy vſty mowił.

Nume: 30.
Ecclesi: 5.
Baruch. 6.
Actu: 7.

Gdy wnidzieß do winice bliźniego twoie(go)/ iedz gron winnic coćſie podoba/ ále ſobą nic niewynoś precż: Gdy wnidzieß do zboża bliźniego twego/ nárwi ſobie kłoſow/ y wytrzeß rekomá: ále ſierpem nie bedzieß żał.

Mathe: 12.

Cap. 24.

Dopuſſcza Mezom żenie dáć liſt odpuſſczenia/ o mi oſierdziu przećiwko dłużnikom vbogim/ o ſadzie cudzoziemcá y ſiroty/ o oſtátkách zniw y win.

Moiałliby ktory człowiek żone/ á miałby ią iuż/ á oná nie nálázłáby łáſki v nie(go) prze iáką plugáwość: nápiſſe iey liſt odpußczenia/ y da go iey w reke/ y wypuśći ią z domu ſwoiego. A gdyby wyßłá od niego y poiełá inſſego meżá/ á then drugi takież miałby ią wnienawiśći/ y dał by iey takież liſt odpußczenia/ y wypuśćił ią z domu ſwego/ ábo by thez vmárł/ iuż on pierwſſy mąż nie może iey záś mieć zá żone: bo iuż ſplugáwioná ieſth/ y ſthałá ſie brzytką przed Pánem: ábyś nieprzywiodł ku grzechu ziemie twoie/ ktorą Pan Bog twoy dał thobie/ áby nią włádnął.

Ierem: 13.
Mathe: 19.

Gdy człowiek poymie nowo żone/ nie poydzie ná woyne/ áni nań żadny potrzeby poſpolity przełożą/ ále bedzie mießkał z żoną w domu ſwym krom winy/ áby przez ieden rok vżywał krothofile z żoną ſwoią. Nie weźmieß w záſtáwie ſpodnie(go) y wierzchnie(go) kámieniá młyńſkiego/ ábowiem duſſe ſwą záſtáwił v ćiebie

Deute: 20.
Exodi. 22.

Ieſlyby kto był w thym nalezion/ żeby námawiał á przynukał brátá ſwego/ iednego z ſynow Iſráelſkich/ á przedawſſy go wziął zań pieniądze/ bedzie tákowy zábit/ á zgłádziż złe z pośrzodku twego. Pilnie ſie thego ſtrzeż byś niedoſtał tredu/ ále vdziáłaż co ćie kolwiek náuczą kápłani z rodu Lewitow/ według tego iákom im przykazał/ y wypełń tho pilnie. Pámiethay co Pan Bog wąż vczynił Máryiey ná drodze gdyśćie ßli z Egyptu.

Exodi. 21.
Deute: 17.
Mathe: 23.
Nume: 12.

Gdy ſie bedzieß vpominał bliźniemu twemu iákiey rzeczy/ ktorąć dłużen/ nie wnidzieß do domu iego ábyś wziął zaſtháwę: ále bedzieß ſtáć przed domem/ á on thobie wynieſie coć bedzie miał. Ieſlyż ieſt vbogi/ nie bedzie v ćiebie przez noc zakład iego/ ale tudzieß mu wroćiż pierwey niżli słońce zaydzie: áby leżąc pod odzienim ſwoim/ dziekował thobie/ á miałbyś ſpráwiedliwość przed Pánem Bogiem twoim.

Nie záprzyż mytá nedznemu á vbogiemu bráthu twemu/ choćiaż y gośćiowi á przychodniowi ktory ſtobą mießka w ziemi/ á ieſt w bránách twoich: ále tegoż dniá daż mu zapłáthe zá pracą iego/ pierwey niżli zaydzie słońce/ boć vbogi ieſt á ſte(go) záchowawa duſſe ſwoie: by niewołał do Páná Bogá ná ćie/ á mianoćby to zá grzech.

Leuiti: 19.
Ecclesi: 17.
Thobie. 4.

Nie bedą zábići Oycowie zá ſyny/

áni ſyno

Deute:17. & 27.

ani ſynowie za oyce: ále kozdy ſam zá ſwoy grzech vmrze. Nie wykreciß Sadu gośćiá ábo przychodniá áni ſirothy/ áni weźmieß od Wdowy ná záſtáwe odzienia iey. Pámietay iżeß y ty służył w Egyptćie/ á wyſwobodźił ćie ſtámtad Pan Bog twoy. A przeto przykázuiec ábyś te rzecz vczynił.

Leuiti:19.

Kiedy bedzieß żac zboże ná polu twym/ á zápomniałby wźiac Snopka/ niewroćiß ſie poń ábyś go wźiał: ále niechay go weźmie ábo podrożny ábo ſirothá/ ábo wdowá/ ábyć Pan Bog twoy zá tho błogosłáwił/ we wſſelkiey pracy á robocie rak twoich. Gdy też bedzież zbierał owoce oliwne/ ieſli co ná drzewie zoſtánie/ nie wroćiż ſie záś to otrząść/ ále niechaß przychodniowi/ ſirocie/ y wdowie. Bedzießli też zbierał wino z winnice twoiey/ gron kthore zoſtána niechaż/ że ie zbiora ſobie przychodzień ſirotá/ ábo wdowá ná ſwe pożywienie. Pomni żeß też y ty służył w Egyptćie/ á przetoć roſkázuie/ ábyś te rzecz vczynił.

Cap. 25.

Przy karániu winnego co zá ſpráwá/ iáko brát vmárłego brátá żone miał poymowáć/ á mılczałby czym miał być karan/ w ważeniu fáłſſu zákázuie/ Amálechity wytráćić każe.

2.Corin:6.

BEdzieli iáka ſpráwá miedzy kthorymi ludzmi/ á zdáliby ſie ná Sedziego: kogo obaczy być ſpráwiedliwego/ themu ſpráwiedliwośći gore przykaze: á kogo obacza winnego á nieprawego/ tego zdádza winnym. A ieſli obacza że on winny godzien karánia: położywſſy ná ziemi tuż przed ſoba każa go vbić. Według przewinienia iego/ (wielkie ábo máłe) bedzie rázow vdzierzenia wiele: iedno ták żeby nie było plag á rázow wiecey niż czterdzieśći: áby nieodſſedł brát thwoy/ náder przed oczymá twymi vſieczony á zrániony. Nie záwiażeß vſt wołowi/ kthory mnie ábo wyćiera zboże twoie w gumnie.

2.Cori: 11.

1.Cori: 9. 1.Timo:5.

Gene: 38. Ruth. 4. Marci. 12. & 13. Luce. 20.

Gdyby mießkáli bráćia poſpołu/ á ieden ſnich vmárł niemáiac dziatek/ żoná vmárłego nie poymie inſſego/ ále ia poymie brát iego/ y zbudzi náſienie brátá ſwego: y pierworodnego ſyná ktorego z nia bedzie miał názowie imieniem brátá pierwſſego/ áby nie zginełe imie iego z ludu Iſráelſkiego. Niebedzieli chćiał poiać żony brátá ſwe/ ktora práwem iemu przyſluſſa / wynidzie oná niewiáſtá do brany mieyſkiey/ y przełoży ſkárge przed Stárſſymi/ ták mowiac: Brát meżá moiego/ niechce wzbudzić náſienia brátá ſwego w ludu Iſráelſkim/ áni mie chce poiać. Tedy nátychmiaſt każa go przyzwáć/ y ſpytáia. Ieſliże powie. Niech ce iey mieć zá żone: przyſtapi do niego niewiáſtá przed Sthárſſymi/ y zuie trzewik z nogi iego/ y plunie mu ná twarz/ mowiac: Ták ſie ſtánie człowiekowi kthory nie budnie domu brátá ſwego. I dádza mu przezwiſko w ludu Iſráelſkim / Dom z Zutego á boſego.

Ieſliby ſie miedzy ſoba dwá meżowie wádzili/ á ieden z drugim ieli ſie wádzić/ chcac żoná iednego ſnich wybáwić meżá ſwego/ z reki mocnieyſſego/ y wyćiagnawßy reke vchwyćiłá by go zá łono/ vtnieß iey reke/ á żadnym ſpoſobem nie zlithuieß ſie nád nia.

Luce. 19. Micha: 6.

Nie bedzieß mieć w worku rozney wagi/ wiethſſe ábo mnieyſſa : áni poſtoi w domu twoim korzec wietſſy ábo mnieyſſy. Bedzieß miał wage ſpráwiedliwa y prawdziwa / y miárá rowna y prawdziwa bedzie tobie: ábyś długo żył ná ziemi/ ktora Pan Bog twoy da tobie. Abowiem brzydzi ſie Pan Bog twoy tym kthory tákowe rzeczy czyni/ á odwraca ſie od kazdy nieſpráwiedliwośći.

Exodi.17.

Pomniey coć czynił Amálech ná drodze/ kiedyś ßedł z Egyptu: iákoć zábieżal/ y poráził oſtátek woyſká twego/ ktorzy byli vſtawſſy pozoſtáli/ gdyż thy (ná ten czás) był głodem y praca zrobiony á ſtrapiony/ á iáko ſie niebał Páná Bogá. A przetho gdyć iuż Pan Bog twoy dał odpoczynienie/ á poddać wſſyſtkie w okoł Narody/ w ziemi ktora tobie obiecał/ wygłádziż imie iego pod Niebem. Pámiethay á ſtrzeż byś tego nieprzepomniał.

1.Reg:14. & 15.

Cap. 26.

Pierwſſe rzeczy y dzieſiećiny komu/ gdzie/ á iáko miáły być dáwáne.

Deute:23. & 34. Prouer:3.

AGdy wnidzieß do ziemie ktora Pán Bog twoy da thobie ku władzy/ y gdy ia iuż odzierżyż/ y mießkáć w niey bedzieß: Weźmieß ze wſſyſtkiego zboża twego pierwſſe vrody/ y włożyż w koß iáki/ y poydzieß ná mieſce ktore ſobie Pan Bog twoy wyzwolił á obrał/ áby ná nim wzywano imienia iego: y przyſtapiż do káplaná ktory ná ten czás bedzie/ y rzeczeß do niego: Wyznawam tho dziś przed Pánen Bogiem twoim/ iżem wſſedł do ziemie kthora on przyſiagł oycom náſſym/ że ia nam miał dáć. Tedy wźiawſſy káplan koß z reku twoich/ położy przed ołtarzem Páná Bogá twoiego/ y bedzieß mowił przed oblicznośćia Páná Bogá twego: Narod Syreyſki przeſládował á zćiſkał oycá moie/ ktory wſſedł był do Egyptu/ y thám pielgrzymował w

Gene: 42. & 46.

málutkim

máluтkim poczcie/ y zroſl á rozmnożył ſie w lud wielki y mocny prawie bez liczby. Tedy nas trapili y nedzili Egyptczykowie y przeſládowáli/ wkłádáiac ná nas brzemioná á robothy co naćieſſe: y wołálichmy do Páná Bogá oycow náſſych: kthory wyſłuchał nas/ y wezrzał ná poniżenie náſſe/ y robote/ y vćiſk wielki: y wywiodł nas z Egyptu mocna reka/ y w rámieniu wyćiagnionym/ w ſtráchu wielkim/ w dziwiech y cudách/ y przywiodł nas ná tho mieſce/ y dał nam ziemie/ ktora opływa mlekiem y miodem. A przeto teraz offiáruie pierwſſe vrody ziemie/ ktora mi Pan Bog dał. J niechaż tych rzeczy thám á zoſtháwiż ie przed oblicznoſcia Páná Bogá twego. A vczyniwſſy czeſc á chwałe Pánu Bogu twemu/ bedzieß vżywał ná rzeczách wſſyſtkich dobrych/ kthore Pan Bog twoy dał tobie y domowi twoiemu/ thy ſam y Lewitá y goſc ktory ſtoba ieſt.

Exodi. 1. Exodi. 3. Exodi. 14.

Kiedy nápełniż dzieſiecine ze wſſyſtkiego zboża twego/ trzećiego roku z dzieſiećin daż Lewitowi/ gośćiowi/ ſirocie/ y wdowie/ áby iedli w domu twoim á byliby náſyceni: J bedzieß mowił przed oblicznoſcia Páná Bogá twego: Przynioſłem cokolwiek poſwiecono ieſt Pánu z domu moiego/ y dałem to Lewitowi/ przychodniowi/ ſirocie/ y wdowie/ iákoś mi roſkazał: Nie przeſtapiłem poruczeńſtwá á mándatu twego/ ánim zápámietał roſkazánia twego. Nie iadłem z tych rzeczy w płáczu moim/ ánim ich oddzielał w iákiey nieczyſtoſći moiey/ ánim ſtrawił ſtych rzeczy nic przy pogrzebie. Byłem poſłuſſen głoſu Páná Bogá mego/ y wſſyſtkom vczynił thák iákoſmi przykazał. Wezrzy z Swiatnice twoiey/ y z wyſokoſći niebieſkiego mießkánia twego/ y day błogoſławieńſtwo ludu twemu Jſráelſkiemu/ y ziemi tey kthoraś nam dał/ iákoś przyſiagł oycom náſſym/ ziemi opływáiacey mlekiem y miodem.

Deute: 14. Luce. 18. Baruch. 2.

Dzis Pan Bog twoy przykazał thobie/ ábyś te mándaty y práwá Sadowe czynił: ábyś ich ſtrzegł y pełnił ie z zupełnego ſercá twego/ y z zupełney duſſe twoiey. Obrałeś ſobie dziś Páná/ ábyć był Bogiem/ á żebyś poſtepował w drogách ie° / y ſtrzegł Cerymoniey iego/ y poruczeńſtwá y ſadow: á był poſłuſſen przykazániu iego. Otho ćie Pan ſobie dziś obrał/ ábyś mu był ludem właſnym y oſobliwym/ ták iákoć mawiał/ ábyś ſtrzegł wſſelkiego przykazánia iego/ y vczynićie zacnieyßym á wyſſym nád wßytkie Narody ktore ſtworzył ku chwale/ ſławie/ y ćći ſwoiey: ábyś był ludem ſwietym Páná Bogá twego/ iákoć mowił.

Exodi. 19. & 24. Deute: 5. Deute: 7. & 14. Eſaie. 43. Ierem: 13. & 30.

Cap. 27.

Ołtarz każe budowáć/ y zakon á práwo ná kámieniu wybić/ błogoſłáwieńſtwá cnotliwych/ y przekleſtwá złych.

PRzykazał thedy Moizeß y ini Stárſſy Jſráelſcy ludziom/ mowiac: Strzeßćie wſſelkiego roſkazánia ktore wam dziś przykázuie. A gdy wnidziećie przez Jordan do ziemie ktora Pan Bog twoy da tobie/ poſtáwiż wielkie kámienie / y vgłádziż ie wapnem / áby mogł ná nich nápiſáć/ wſſyſtkie słowá te° zakonu/ przepráwiwſſy ſie przez Jordan: ábyś wſſedł do ziemie ktora Pan Bog thwoy da thobie/ płynaca práwie mlekiem y miodem / iáko przyſiagł oycom twoim.

Ioſue. 4.

Przeto gdy przeydziećie Jordan/ wynieśćieß á poſtawćie kámienie the kthore ia wam dziś roſkázuie/ ná gorze Hebál/ y vgłádziż ie wapnem: y zbuduieß thám Ołtharz Pánu Bogu twoiemu z kámieniá kthorego ſie żelázo nietykáło/ y ſkámieniá krzemieniſthego niećioſáneyo áni głádzonego: y bedzieß ná nim offiárował zupełna offiáre Pánu Bogu twemu/ y bedzieß bił offiáry Spokoyne/ á bedzieß tám iadł y vżywał przed Pánem Bogiem twoim. J nápiſſeß ná tym kámieniu wſſyſtkie słowá zakonu tego/ rzetelnie y iáſnie.

Ioſue. 8. Exodi. 20.

J rzekli Moizeß y kápłani z pokolenia Lewithow/ do wſſyſthkiego ludu Jſráelſkiego/ Pilnie słucháy ludu Jſráelſki/ ſtałeś ſie dziś ludem Páná Bogá twego. Bedzieß tedy słuchał głoſu iego/ y bedzieß czynił przykazánia y ſpráwiedliwoſći/ ktore ia tobie dziś przykázuie. J przykazał Moizeß ludu w on dzień/ mowiac: Ci ſtána áby dobrorzeczyli Pánu ná gorze Gáryzym/ przepráwiwſſy ſie przez Jordan: Symeon/ Lewi/ Judás/ Jzáchár/ Jozeff y Beniámin. A ná przećiwko ći ſtána ku złorzeczeniu ná gorze Hebál/ Ruben/ Gad/ Aſer/ Zábulon/ Dan/ y Neptalim. J beda mowić Lewithowie do wſſyſtkich meżow Jſráelſkich wielkim głoſem.

Deute: 11. Ioſue. 8.

Złorzeczony á przeklety człowiek kthory ſobie czyni báłwan rzezány ábo lany/ brzydkość Páńſka/ ſpráwe rak rzemieſniczych/ á poſtháwi tho ná vſthronie w ſkrytoſći: á ná tho lud wſſyſtek odpowie/ y rzecze: Amen. Przeklety takież kthory nie ćći oycá ſwe° y mátki ſwoiey: y rzecze wſſyſtek lud/ Amen. Przeklety kthory przenośi kopce bliźniego ſwoiego: J rzecze wſſyſtek lud/ Amen. Przeklety kthory dopuśći błądzić ſlepemu ná drodze: J rzecze wſſyſtek lud/

Exodi. 20. Eſaie. 57. Exodi. 21. Deute: 19. Leuiti: 19.

Amen.

Deute:24. Exodi.22. Leuiti:20. Leuiti:18. & 20. Deute:22. Leuiti:18. 2.Reg:13. Leuiti:18. Exodi.21. Leuiti:24. Deute:19. Ezech:22. Galat:3.

Amen. Przeklety ktory wykraca y wywráca Sad Siroty Wdowy y przychodniá: J rzecże wſſyſtek lud/ Amen. Przeklety ktho ſpi z żona oycá ſwego/ y odkrywa przykrycie łożká iego/ J rzecże wſſyſtek lud: Amen. Przeklety ktory przebywa z wſſelákimi bydłećiem/ J rzecże wſſyſthek lud: Amen. Przeklety ktory przebywa z ſioſtra ſwoia corka oycá ſwego/ ábo mátki ſwoiey: J rzecże wſſyſtek lud/ Amen. Przeklety kthory ſpi z świekra ſwoia/ J rzecże wſſyſtek lud: Amen. Przeklety ktoryby potáiemnie zábił bliznego ſwego: J rzecże wſſyſthek lud/ Amen. Przeklety kthory przebywa z żona bliźniego ſwego/ J rzecże wſſyſtek lud: Amen. Przeklety ktory bierze dáry/ áby zábił cżłowieká niewinnego/ J rzecże wſſyſtek lud: Amen. Przeklety ktoriby nie trwał w opiſániu á słowiech zakonu thego/ áni ich vcżynkiem pełnił: J rzecże wſſyſtek lud: Amen.

Cap. 28.

Opiſuie y wydáie błogoſłáwieńſtwá rozmáite ná the ktorzy chowáć beda przykazánie Páńſkie/ á przekletſtwá ná przeſtepce.

Leuiti:26.

Ale ieſli bedzieß słuchał głoſu Páná Bogá twego/ ábyś cżynił y ſtrzegł każde° przykazánia iego/ ktore ia tobie dziś przykázuie/ vcżynićie Pan Bog twoy/ wyżſſym przed wſſemi Narody/ ktore mießkáia ná ziemi. Y przyyda ná ćie te wſſyſtkie błogoſłáwienſtwá/ y chwyca ſie á ima ciebie: wſſákże ták/ ieſli bedzieß słuchał przykazánia iego.

Błogoſłáwiony bedzieß w mieśćie/ błogoſłáwiony y nápolu.

Błogoſłáwiony bedzie owoc á płod żywothá twego/ y owoc ziemie twoiey/ y owoc bydłá twego/ y ſtádá wołow twoich/ y owcżárnie owiec twoich.

Błogoſłáwione ſtodoły twoie/ y błogoſłáwiony oſtátek rzecży twoich.

Błogoſłáwiony bedzieß wchodzac (do domu) y wychodzac.

Deute:20.

Da Pan nieprzyiaćiele twoie/ kthorzy powſtáia przećiwko tobie/ że beda pádáć przed oblicżnośćia thwoia: iedna droga przyyda przećiwko tobie/ á ſiedmia vćieka przed oblicżnośćia twoia. Spuśći Pan błogoſłáwieńſtwo ná piwnice twoie/ y ná wſſyſtkie ſpráwy rak twoich/ y dać błogoſłáwieńſtwo w ziemi ktora weżmieß: Wynieſie ćie ſobie Pán w lud świethy/ iakoć przyſiagł: ieſliże bedzieß ſtrzegł przykazánia Páná Bogá twego/ y chodził drogámi ie°. Ogladáia to wſſyſtcy Narodowie/ ziemie że imie Páńſkie wziwano ieſt nád toba/ y bać ſie ćiebie beda. Dać Pan Bog obfitość wſſego dobrá/ dzieći owoc żywotá twego: owocu bydłá twego/ y owocu ziemie twoiey/ kthora przyſiagł Pan oycom twoim dáć tobie.

Ioſue. 2. Deute:11. Deute:15.

Otworzy Pan ſkarb ſwoy nalepſſy/ Niebo/ że zpuśći deſſcż ziemi twoiey cżáſu ſwego/ y bedzie błogoſłáwił wſſyſtkim pracam rak twoich. Bedzieß pożycżał wielom innym Narodom/ á ſam od nikogo niebedzieß pożycżał: Poſtháwi ćie Pan Bog twoy głowa nie ogonem/ y bedzieß záwſſe gora á nie dołem: ieſliże wżdy iednák bedzieß słuchał przykazánia Páná Bogá twego/ kthore ia tobie przykázuie dziſia/ á bedzießli go ſtrzegł y vcżynkiem pełnił/ á nieuſtapißli od nich/ áni ná práwa áni ná lewa ſtrone/ áni ſie puśćiż zá Bogi inemi/ áni ich chwalić bedzieß.

Deute: 4. 12 & 17. Leuiti:26.

Ale gdzieby wiec niechćiał słucháć głoſu Páná Bogá twego/ ábyś ſtrzegł y cżynił wſſyſtko roſkazánie iego/ y te obrzedy iego Swiete ktore ia przykázuie thobie dziſia: ſpádna ná ćie te wſſyſtkie przeklectwá/ y chwyca ſie ćiebie. Przeklety bedzieß w mieśćie/ przeklety w polu. Przekleta ſtodołá twoiá/ y przeklety oſthátek rzecży twoich. Przeklety owoc żywothá twego/ y owoc ziemie twoiey/ y ſtádá wołow twoich/ y trzody owiec twoich. Przeklethy bedzieß wchodzac (do domu) przeklethy wychodzac: Dopuśći ná cie Pan/ Głod y Łákność/ y przekletſtwo ná wſſyſtkie ſpráwy y ſkutki kthore bedzieß cżynił: (ták długo) że cie zetrze á zátráći pretko z świátá/ dla wynáleſkow twoich bárzo złych/ przez ktore odſtapiteś mie. Nád tho ieſſcze niechay przyłoży Pan morowe powietrze/ áż cie do ßcżedu wygubi z ziemie do kthorey idzieß ábyś ia poſiadł y opánował. Niech przepuśći ná ćie Pan vboſtwo/ zimna y pałaca ograżke/ palenie/ y goraca wielkie/ zkáżenie powietrza/ y nieurodzáy á rdze/ y ták ćie niechay doießdża á nedzi aż zginieß.

Danie: 9. Trenor:2. Deute:10.

Niechay bedzie Niebo kthore nád toba ieſt/ Miedziáne/ á ziemiá po kthorev chodziż/ Zelázna. Niechać da Pan miáſto dżdżu ná ziemie thwoie proch/ á niech ná ćie z niebá ſpádnie popioł/ dokad niezginieß. Nech Pan Bog vcżyni ábyś pádał przed nieprzyiaćielmi twoiemi/ ábyś iedna drowyſſedł przećiwko im/ á ſiedmia vćiekał przed nimi/ á był rozmiotan po wſſyſtkich króleſtwách they ziemie. Aby był śćierw twoy pokármem wſſyſtkim ptakom niebieſkim/ y zwierzethom ziemie/ á niebył ktho by ćie ogániał od nich. Niechayćie záráźi Pan wrzodámi Egypthſkiemi/ y zádek twoy/ kroſtámi y świerzbem ſuchym: thák że byś niemogł być vlecżon.

Exodi. 9.

Michee. 3.
3. Macha:
Roman: 1.

Niechay ćie ſkarze Pan bezrozumnośćia/ głupſtwem á ßaleńſtwem/ ábyś ſrzod białá dniá mácał iáko ſlepy mácá w ćiemnośćiách/ á przedſie nietráfił drogi ſwoiey. Abyś záwżdy ćierpiał potwarzy á ſromoty/ á był gwałtownie vćiſnion/ á niemiał ktoby ćie ſtego wyiał á wyzwolił. Abyś poiął żone/ á inſſyć ſnią ſpał. Dom budował/ á nie mießkał w nim. Winnice naprawił/ á niezbirał z niey winá. Wołu twego áby przed tobą bito/ á thy byś go nieiadł. Oſłá przed tobą bráno/ á záś nieprzywracano. Owce twoie áby były dáne nieprzyiaćielom twoim/ á niemiał ktoć by pomogł.

1. Reg: 12.
Deute: 20.

Synowie twoi y corki twoie będą wydáne inſſemu Narodowi/ ná co będą pátrzáć oczy twoie/ y będą vſtáwáć (od płáczu)pátrząc ná to cały dźień/ á niebędzieß miał mocy w ręku twoich. Vżythki źiemie twoiey / y wſſyſtkie prace twoie/ then lud poyie kthorego nieznaż: á będzieß záwżdy krzywdę ćierpiał/ y śćiſnionym á znędzonym przez wſſyſtkie dni/ y będzieß práwie bez rozumu pátrząiąc ná ſtrách onych rzeczy/ ktore będą widźiáły oczy twoie. Záráźi ćie Pan wrzodem co nagorſſym w kolaná y w łyſty / thák że niebędzieß mogł ozdrowieć á być vleczon / od podeſſwy nog twoich aż do wierzchu głowy twoiey.

Deute: 4.
4. Reg: 24.
2. Para: 33.
Ierem: 24.

Záwiedzie ćie Pan y krolá twego ktorego vſtawiż nád ſobą/ miedzy narod ktorego áni thy áni oycowie twoi ználi: y będzieß tám służył Bogom inym/ drewnu y kámieniowi: y będzieß ſtradnym/ w przyſłowie y przepowieść wſſyſtkim ludziom/ do kthorych ćie záwiedzie Pan. Náſieieß wiele/ á bárzo máło będzieß zbierał: ábowiem Száráńcza poyie wſſyſtko. Winice náſádziż y opráwiż/ á winá z niey pić nie będzieß/ y nic zniey niezbierzeß: bo ią robak á czerw ſkáźi. Oliwne drzewá będzieß miał po wſſyſthkich miedzách twoich/ á nie będzieß ſie oliwą mázał: ábowiem opádnie y wyginie. Będzieß miewał á rodźił ſyny y corki: á nie nákocház ſie wnich: boć ie wnie wolą zábiorą. Drzewá y zboże wſſelákie źiemie twoiey/ rdzá záráźi y popſuie. Cudzoźiemiec ktory ſtobą mießkáć będzie w źiemi twoiey/ wyſádzi ſie nád ćie y będzie wyßſſy/ á ty zſtąpiż/ y będzieß nißſſy: On tobie będzie pożyczał/ á ty mu nigdy. On będzie głową á ty będzieß ogonem.

Michee. 6.

J przyidą ná ćie te wſſyſtkie przekletható/ y śćigáiąc vchwycą ćie y będą ſie ćiebie trzymáć/ aż zginież: tho dla thego żeś nieſłuchał głoſu Páná Bogá twego/ ániż ſtrzegł roſkazánia iego y obrzędow świętych ktore przykazał tobie. J będą ná thobie znáki y cudá/ y ná plemieniu twym aże ná wieki: przeto/ żeś nieſłużył Pánu Bogu thwemu / w rádośći y ſerdecznym weſelu/ żeś miał wſſyſthkich rzeczy obfithość wielką. Będzieß służył nieprzyiaćielowi twemu/ ktorego ná ćie przepuśći Pan/ w głodźie/ w prágnieniu/ w nágośći / y we wſſelkim niedoſtátku/ y włoży żełázne iárzmo/ ná krczyce (ábo ßyie)twoie/ aż ćie zetrze á zniżczy.

Baru: 4.
Ieremi 5.

Przywiedzie ná ćie Pan narod zdáleká/ á práwie z oſtátnich gránic źiemie/ iákoby Orłá lecącego z wielkim pędem/ ktorego ludu iezyká niebędzieß mogł rozumieć/ lud bárzo pſotliwy/ ktory nieda mieſcá áni czći wyrządzi ſtáremu/ nád dźiećięćiem ſie nie zlituie/ y pożrze owoc bydłá twego/ y vżytki źiemie twoiey: aże zginieß: á niezoſtháwić Pſſenice/ Winá/ y Oleiu/ áni ſtad wołow/ áni trzod owiec: ażby ćie zniżczył y ztárł we wſſyſtkich miáſtách twoich/ á że y mury twoie mocne y wyſokie będą ſkáżone/ w ktorycheś thy pokłádał vffánie twoie/ we wſſyſtkiey źiemi twoiey.

4. Reg: 6.
Trene: 4.
Baruch. 2.

W obleżeniu będzieß w mieśćie twoim/ po wſſyſtkiey źiemi twoiey/ ktorą tobie da Pan Bog twoy: á będzieß iadł owoc żywotá twego/ á mięſo ſynow y corek twoich/ kthore da tobie Pan Bog twoy/ w onym vćiſnieniu y w ſpuſtoſſeniu ktoremi ćie śćiſnie nieprzyiaćiel twoy. Człowiek (kthory ieſt) miedzy wámi roſkoſſnik/ y ktory nierządu przygląda/ będzie zázrzał bárzo brátu ſwemu/ y żenie z kthorą przebywa/ by im nie dał mięſá ſynow y corek ſwoich/ ktore ſam będzie iadł: tho dla tego/ ábowiem niema co innego ieść w obleżeniu y w niedoſtátku/ ktorym ćie śćiſną nieprzyiaćiele twoi/ we wſſyſtkich mieśćiech twoich.

Młoda Páni á roſkoſſna/ ktora niemogłá kiedyś po źiemi chodźić/ y kthora przepieſſczonę á roſkoß wielką/ niechćiáłá y ſtąpić ná źiemię/ będzie teß zázrzáłá mężowi ſwemu właſnemu/ mięſá ſyna y corki ſwey/ y plugáwośći opłáwow ábo łożyſká kthore z niey wychodzą przy porodzeniu/ tudźieß y dźiatek kthore ſie they godziny vrodziły: Abowiem będą dźieći ieść w táiemnośći/ prze niedoſtáthek wſſyſtkich rzeczy/ w onym obleżeniu á w zburzeniu/ kthorym ćie śćiſnie nieprzyiaćiel twoy / w mieśćiech twoich.

Jeſliże nie będzież przyſtrzegał á pełnił vczynkiem wſſyſtkich słow zakonu thego/ ktore ſą opiſáne w tych kxiegach/ á niebędzießli ſie bał imienia iego chwálebnego y ſtráßliwego/ tho ieſt/ Páná Bogá twego: thedy ießcze przyczyni Pan plag twoich/ y plag plemienia thwego/ plag wielkich á trwáłych/ chorob ſkodliwych y długich/ y obroći ná ćie wſſyſtkie karánia Egypthſkie/ kthorycheś ſie bał/ y niepußczą ſie ćiebie.

Exodi. 15.
1. Para: 21.

Nád tho ieſzcze/ wſſyſtkie choroby y plagi/ ktorych tu nienápiſano wtych kxiegach zakonu tego/ przywiedzie Pan ná cie/ aż cie práwie ſkuſſy: J zoſtániecie w máłym pocżcie/ ktorzyſcie przed tym byli ták geſci/ iáko gwiazdy Niebieſkie prze mnoſthwo/ á to dla tego ześ niesłuchał głoſu Páná Bogá twego.

Deute:10.

Ierem: 31.

A iáko przed tym kochał ſie Pan y rádował nád wámi/ cżyniac wam dobrze y rozmnażáiac was/ ták záſie bedzie tego z weſelim vżywał roſpraſſáiac was y wywrácáiac: ábyſcie byli wygłádzeni z ziemie/ do ktorey theraz ciagniecie ábyſcie ia poſiedli. Roſproſſycie a rozmiece Pan miedzy wſſyſtkie narody/ od wierzchnich gránic ziemie aż ná końce iey: á thám bedzieſz służył Bogom cudzym/ ktorych áni ty znaſz/ áni oycowie thwoi ználi: drzewu y kámieniu. Jeſzcże y miedzy tám tymi narody nieodetchnieſz/ áni bedzie odpocżynku ſtopie nogi thwoiey. Abowiem dać thám Pan ſerce boiázliwe/ y ocży z chodzace/ y duſſe záłoſcia vtrapiona/ y bedzie żywoth twoy iákoby wiſáiacy przed thoba. Bedzież ſie bał wednie y wnocy/ á nie bedzieſz wierzył ſam ſobie. Poránu bedzieſz mowił/ kto mi da wiecżor? A wiecżor záſie/ kto mi da ráno? á to wſſyſtko dla ſtrwożenia ſercá twego/ ktorym bedzieſz ſtráſſon/ y prze the rzecży ktore ſam ſwymi ocżymá ogladaſz. Wrocicie zás Pan ná Okrecięch do Egyptu/ ta droga o ktoreiem ci powiádał/ ábyś iey wiecey nie widział. Thám bedzieſz záprzedan nieprzyiacielom thwoim/ zá niewolniki y zá niewolnice/ á nie bedzie kthoby chciał cie kupić.

Cap. 29.

Przymierze y przyſiegá ludu Jſráelſkiego z Pánem Bogiem/ y grozbá tym ktorzyby tho przymierze złamáli.

Nume:21.
Exodi. 19.

TE ſa słowá przymierza one ktore z ludem Jſráelſkim w ziemi Moábſkiey/ roſkazał Pan Moizeſſowi vcżynić: procż one przymierza ktore ſnimi vcżynił ná gorze Horeb. Wezwał tedy Moizeſz wſſyſtkiego ludu Jſráelſkiego/ y iał mowić: wyſcie ſámi widzieli the wſſyſtkie rzecży ktore Pan cżynił przed wámi w ziemi Egypſkiey Fáráonowi y wſſyſthkim sługam iego/ y thudzież wſſyſtkiey ziemi iego/ pokuſy wielkie ná co pátrzáły ocży twoie/ iákie známienia y cudá wielkie/ y nie dał wam Pan ſercá bácżnego á rozumnego/ áni ocżu widzacych/ áni vſſu ſpráwnych ku słuchániu/ podziś dzień.

Deute:30.
Ierem: 31.

Wiodł was przez cżterdzieſci lat po puſzcży/ á wżdam áni ſzátá ſie ná was wytártá/ áni ſie wam boty prze ſtároſć podárty. Chlebáſcie nie iedli/ winá áni picia też pijánego nie pili: tho dla thego ábyſcie ználi á wiedzieli/ że on ieſt Pan Bog wáſz. Przyſzliſcie potym ná tho mieſce/ wneth wyciagneli przeciw tobie krolowie/ Seon Hezeboński/ y Og Bázáński/ chcac ſie ſwámi potykáć. J porázilíſmy ie/ á ziemie ich oſiegli y dálíſmy ia zá włáſne imienie Rubenowi/ Gad/ y połowicy pokolenia Mánáſſeſsowego. A przeto ſtrzeſcie słow przymierza tego/ y ſkutkiem pełńcie/ ábyſcie mogli rozumieć tho wſſyſtko co cżynicie.

Deute. 3.

Nume. 21.
Deute: 2.
& 3.

Deute: 4.

Wy dziśia wſſyſtcy ſtoycie przed Pánem Bogiem wáſſym/ kxiażetá wáſſy/ y Pokolenia/ y Stárſſy á dignitarze/ y Doktorowie/ y wſſyſtek lud Jſráelſki/ dziatki y żony wáſſe / y cudzoziemcy kthorzy ſthoba mieſzkáia w obozie / chybá thych kthorzy drwá rabia / y wode noſſa : byś chodził w przymierzu á w vmowie Páná Bogá thwoiego/ y w przyſiedze kthora dziś Pan Bog twoy cżyni z ſtoba: áby cie ſobie wzbudził zá lud/ á ſam był Bogiem tuoim/ thák iákoć mowił/ y iáko przyſiagł Oycom twoim/ Abráhámowi/ Jzáákowi/ y Jakobowi.

Iosue. 9.

Gene: 17.

A tho przymierze y vmowe niethylkoć ſwámi teraz obecnymi cżynie/ y przyſiega tego popráwiam á twierdze/ Ale ze wſſyſtkimi ták obecnymi tu teraz/ iáko y z tymi ktorzy ná potomne cżáſſy beda. Abowiem wiecie wy dobrze/ iákoſmy mieſzkáli w Egyptcie/ y iákoſmy ſzli przez poſrzodek Narodow/ y (wiecie dobrze) idac iákieſcie brzydliwe á ſmrodliwe rzecży widzieli/ to ieſt/ báłwany ich/ drzewo/ kámień/ ſrebro y złoto/ ktore oni zá Bogi chwalili. By lepak nie był miedzy wámi maż ábo niewiáſthá/ fámilia ábo Pokolenie/ ktoregoby ſerce odſtháło á odwrociło ſie dziś od Páná Bogá náſſego/ áby ſzedł y służył bogom tám tych Narodow/ á thák byłby miedzy wámi korzeń rodzac żołć y gorzkoſć. A gdyby vsłyſſał słowá they przyſiegi/ pobłażałby ſani ſobie w ſercu ſwoim/ mowiac: Nic mi zá to niebedzie/ bede chodził w nieprawoſci ſercá mego/ y przyietáby opiła prágnacego/ á Pan Bog by mu thego nieprzezrzał á nieodpuſcił: y owſſem dopiero ná then cżás gwałthownieby ſie záiał gniew iego/ y boleſć z miłoſci przeciwko thákiemu cżłowiekowi/ y przypádłyby nań wſſyſtkie te przeklectwá kthore ſa opiſáne w tych kxiegach/ y zgłádziłby Pan imie iego pod niebem/ y wykorzenił go do ſzcżedu ze wſſyſtkich pokolenia Jſráelſkiego/ według przeklectwá kthore ſpiſane ſa w kxiegach

Hebre: 12.
Actum. 7.

Deute: 12.

zakonu y przymierza tego. Ták iż rzeká potomne Narody/ y dziatki kthorzy ſie potym będą rodzić/ y cudzoziemcy ktorzy zdáleká przyiádą/ widząc ſkaránie ziemie tey/ y niedoſthátki iey kthoremi ią ſkarze Pan Bog/ páląc śiárką y gorącym słońcem/ ták żeby iey potym áni ośiewano/ áni ſámá z śiebie żadney trawy dawáłá/ rownie iáko Sodomá/ Gomorá/ Adámá/ y Seboim miáſtá/ kthore ſie zápádły á kthore Pan wywroćił w gniewie á w zápálczywośći ſwoiey.

Gene: 19.

Ták yż rzeką wſſyſtkie Narody: Czemuż tho ták Pan vczynił tey ziemi? coż tho zá gniew zápálczywośći ie° ták przezliż gwałtowny? I odpowiedzą/ Przetoć tho yż odſtąpili przymierza á vmowy Páńſkiey/ ktore vczynił Pan z oycámi ich gdy ie wywiodł z Egypthu: á że ſie vdáli służyć bogom inym/ y chwalili zá Bogá te kthorych nie ználi/ áni im byli dani/ dla tego tedy rozgniewáłá ſie zápálczywość Páńſka ná the ziemie/ że ná nię przywiodł the wſſyſtkie przekletſtwá/ ktore ſą opiſáne w tych kriegách/ y wymiotał ie z ziemie ſwoiey w gniewie y w zápálczywośći/ y w wielkim rozgniewániu ſwoim/ y wrzućił do cudzey ziemie/ co ſie y dziś iśći. Tháiemne rzeczy/ Pánu Bogu náſſemu (należą) á iáwne nam y ſynom náſſym ná wieki: ábyzmy the wſſyſthkie słowá zakonu thego ſkutkiem pełnili.

Ierem: 22.
3. Reg: 9.
1.Cori: 4.

Cap. 30.

Prawdziwa pokutá Páná Bogá vbłaga/ o bliſkośći przykazánia Bożego przekłada Żydom złe y dobre/ áby ſobie wybierali co chćieli.

A Przeto gdiby ná ćie przipádły te wſſyſtkie rzeczy przepowiedziáne/ Błogosłáwienſtwo ábo przekletſtwo/ ktorem ći teraz położył przed oczy twoie: á będąc miedzy wſſemi narody do ktorych ćie Pan Bog twoy wyrzući/ ieſlibyś ſerdeczną żáłośćią ſie złożył/ á náwroćił ſie záś ku Pánu/ y był posłuſſen roſkazániu iego/ thák iáko ia dziś przykázuię thobie y ſynom twoim/ z zupełnego ſercá twego y z wſſyſtkiey duſſe twoiey: wywiedzie ćie záś Pan Bog twoy z ieſtwá twego/ y zlutuie ſie nád tobą/ y zbierze ćie á zgromádzi záś ze wſſyſtkich narodow/ do ktorych ćie pierwey był rozmiotał By ćie był y zá Niebo zárzućił/ y ztámtąd ćie wynieſie y wyćiągnie Pan Bog twoy/ á wziąwſſy wprowádzi ćie do ziemie ktorą byli poſiedli oycowie twoi/ y będzieß ią záś miał: á dawſſyć błogosłáwienſtwo/ vczyni tho/ że w więtſſym poczćie y liczbie będzieß/ niżli byli oycowie twoi.

3. Reg: 8.
2. Para: 33.
1. Mach: 1. & 2.
Ierem: 32.

Obrzeże Pan Bog twoy ſerce twoie/ y ſerce plemieniá twego/ żebyś miłował Páná Bogá twego/ z zupełnego ſercá twe°/ y ze wſſyſtkiey duſſe twoiey/ áby był żyw: A the wſſyſtkie przekletſtwá/ obroći ná nieprzyiaćiele twoie/ y ná the kthorzy ćiebie nienawidzą á przeſláduią. A thy náwroćiż ſie/ y słucháć będzieß głoſu Páná Bogá twego/ y czynić á pełnić the wſſyſtkie roſkazánia kthore ia przykázuię tobie dziśia/ y rozmnoży ćie Pan Bog twoy á poßczęśći we wſſyſtkich ſpráwách rąk twoich/ y w potomkách żywothá twego/ y w płodzie bydłá twego/ y buynośći á w hoynośći ziemie twoiey/ y w doſtátku wſſyſtkich rzeczy.

Deute: 10.

Abowiem náwroćić ſie záś k tobie Pan/ áby z ćiebie rádość á kochánie miał we wſſyſtkim dobru twoim/ thák iáko ſie kochał w oycách twoich: ále ták/ ieſli będzieß słuchał głoſu Páná Bogá twego/ á ſtrzegł roſkazánia y obrzędow świętych iego/ ktore ſą opiſáne w tym zakonie: á ieſlibyś ſie też náwroćił ku Pánu Bogu twemu/ zupełnym ſercem twoim/ y ze wſſyſtkiey duſſe twoiey.

Ierem: 32.

Przykazánie to ktore ia tobie dziś przykázuię/ nie ieſth nád thobą/ áni dáleko od ćiebie/ áni w niebie położone żebyś miał mowić/ ktoß z nas może do niebá wſtąpić/ áby ie do nas zniosł/ ábyſmy słucháli y ſkutkiem go pełnili? Nie położonoć go theż zá Morzem/ ábyś wymowki niemiał/ á mowił/ ktoż ſie może z nas zá Morze wieść/ á przynieść do nás: żebyzmy y słucháli y czynili co przykazano ieſt? Ale bárzoć bliſko ćiebie ieſt tho roſkazánie/ w vſtách twych y w ſercu twoim/ ábyś ie pełnił.

Roma: 10.

Obácz tho dziś/ żem przed oblicznośćią twą przełożył Zywot y dobre: y záś ná przećiw temu Smierć y złe: żebyś miłował Páná Bogá twe°/ á chodził drogámi iego/ y ſtrzegł roſkazánia obrzędow świethych/ y Sądowych praw iego: á był żyw y roſkrzewił ſie/ á żeby błogosłáwił w ziemi do ktorey wchodziż áby ią poſiadł á opánował.

Deute: 11.
Ierem: 21.

Co ieſliby vſthąpiło á ſpáczyło ſie ſerce twoie/ ták żebyś niechćiał słucháć/ á obłędliwośćią zwiedziony dał byś chwałę bogom inym/ á służył im: Oppowiádam ći tho dziś że zginieß/ á niedługi czás że vmrzeß w ziemi do ktorey teraz przepráwiaż ſie przez Iordan ábyś nią władał. Biorę ſobie dziś ná świádectwo Niebo y Ziemię/ żem przełożył wam dziś żywot y dobre/ błogosłáwienſtwo y przekletſtwo. A przetho wyzwol á obierz ſobie ráczey żywot/ áby y thy żył y potomkowie twoi: á miłował Páná Bogá twe°/ y bądź powolny á posłuſzny

Deute: 4. & 31.

głosu iego/ á iego sie dzierz: Abowiem on
sam iesth żywotem twoim/ y przedłużenie
dni żywotá twego/ ábyś mieszkał w ziemi
kthora przysiągł dáć oycom twoim Abrá-
hámowi/ Izáákowi/ y Jakobowi.

Cap. 31.

Moizesz ná swe miesce postanawia Jozue/ kxiegi drugiego zakonu każe pisáć/ y w Arce Bożey chowáć.

Thedy ſſedł Moizesz / y mowił te
wſſysthkie słowá ku wſſem lu-
dziom Jſráelſkim/ ták mowiąc:
Jestem dziś we stu á dwudzie-
stu lath/ á iuż niemogę dáley iść y wniść/
á zwłaszczá ponieważ że mi też Pan powie
dział: Nie przeydzieß tego Jordanu. Prze [Nume:20. Deute: 3.]
toż Pan Bog twoy poydzie przed tobą/ y
sam wygłádzi the wſſystkie narody przed
tobą/ y posiędzieß ie: A ten też Jozue poy-
dzie przed tobą/ ták iáko mowił Pan. J v- [Nume:27.]
czyni im ták Pan/ iáko vczynił Seonowi
y Og krolom Amoreyſkim/ y ziemi ich/ á
wygłádzi ie. [Nume: 21. Deute: 7. & 20.]

A przeto gdy iuż y the wam da w moc/ [Isaie. 35.]
ták im rownie vczynicie iákom wam przy
kazał. Poczynaycie sobie á czyńcie męsko/ á
krzepcie y posilaycie sie: nieboycie sie/ áni
sie lękaycie obecnośći á pozrzenia ich: Boć [Iosue. 1. Hebre: 13.]
Pan Bog twoy sam iest wodzem twoim/
á nie zániechaćie áni odstąpi.

Przyzwał tedy k sobie Moizesz Jozue y
rzekł do niego przed wſſystkim ludem Jſ- [Iosue. 1. 3. Reg: 2.]
ráelſkim. Pokrzep sie á bądź męski y mocny
ábowiem w prowádziż then lud do ziemie
ktorą Pan Bog przysiągł dáć oycom ich/
y ty ią będzieß losem dzielił. A Pan kthory
iest wodzem wáſſym sam będzie swámi: nie
opuśći cie áni odsthąpi: nieboysie áni sie
lękay.

Nápisał tedy Moizesz then tho zakon/
y dał gi kápłanom synom Lewi/ ktorzy na
száli Archę przymierza Páńſkiego/ y wſſy- [Nume: 3. & 4.]
stkim Stárſſym Jſráelſkim. J przykazał
im/ mowiąc: W siedmi lat/ gdy będzie rok
odpuſſczenia á Miłośćiwe láto/ w świeto [2. Esd: 8.]
Kuczek/ gdy sie wſſyſtcy z Jſráelá zeydą/
áby sie okazáli przed obliczności ą Páná
Bogá twego/ ná miescu ktoreby sobie ob-
rał Pan: będzieß czytał słowá zakonu te-
go / przed wſſystkim ludem Jſráelſkim /
ták żeby wſſyſtcy slyſſeli/ gdy sie wſſysthek
lud ná iedno miesce zbierze/ ták Mężczy-
zná iáko niewiástá/ ták dzieći iáko cudzo-
ziemcy ktorzy w mieśćiech twoich mieszká-
ią: áby sie vczyli słucháiąc/ á báli sie Páná
Bogá wáſſego/ á strzegli y skutkiem peł-
nili wſſystkie roſkazánia Zakonu tego. A
synowie ich ktorzy teraz nierozumieią/ á-
by thez mogli ſłyſſeć/ á báli sie Pana Bo-
gá swoiego/ wſſystkich dni ktorych przeby-
wáią ná ziemi/ do ktorey idziećie/ ábyśćie
przebywſſy Jordan/ ią posiedli á opáno-
wali.

Mowił potym Pan do Moizeſſá: Otho
iuż niedáleko dzień śmierći twoiey/ á thák
przyzow Jozue/ sthoyćieß w Przybythku
świádectwá/ że mu dam poruczeńſtwo á
roſkazánie. Szli tedy Moizesz y Jozue/ y
stánęli w Przybytku świádectwá: J vká-
zał sie tám Pan w słupie obłocznym/ kto- [Exodi. 33.]
ry stánął w weśćiu do Przybytku. J rzekł
Pan do Moizeſſá : Otho thy iuż vśnieß
z Oycy twoiemi/ á then lud powstawſſy/
z cudzołoży sie z bogi inemi / w ziemi do
ktorey idzie áby w niey mieszkał: tám mie
odstąpi á opuśći/ á zniszczy y złamie to przy [1. Reg: 8.]
mierze/ ktorem ia snim postánowił. J ro-
zgniewa sie zápálczywość moiá przećiw-
ko niemu w tám ten dzień: y porzućę á opu
szczę go też/ y skryię twarz swą przed nim/
y będzie ku pożárćiu: przypádną nań á nay
dą go te wſſystkie złe rzeczy y kaźni: thák że [Ierem: 31.]
thez rzecze ná on czás/ Záprawdę nie iesth
Pan Bog ſemną/ ponieważ że mie nálezli
á nádeszli the złe rzeczy. A ia ná then czás
zchowam á skryię oblicze swoie/ prze the
wſſystkie złe rzeczy kthore pobroił: że iesth
náſládował bogow inych.

Przetoż teraz napiszćie sobie tę piosnkę/
y náuczćie thez synow Jſráelſkich/ áby ná
pámięć vmieli/ á vstámi spiewáli/ á żeby
mi byłá tá piosnká ná świádectwo miedzy [Deute: 32.]
syny Jſráelſkimi. Abowiem go w wiodę do
ziemie ktorąm przysiągł oycom iego/ mle-
kiem y miodem opływáiącą. A gdy sie ná- [Deute: 8. Proue: 30.]
iedzą / násycą/ y z thyią: odwrocą sie do
Bogow inych/ y będą im służyć : y będą mi
vwłáczáć/ z skáżą á złamią przymierze mo
ie. Ale gdy nań przydą wiele złych rzeczy y v
dręczenia/ odpowie mu tá to piosnká miá-
sto świádectwá/ kthore wam z pámięći y z
vst nic niewybije/ y potomkom twoim. Boć
ia wiem myśli iego/ co będzie czynił dziś/
pierwey niżligo w wiodę do ziemie ktorąm
mu ślubował.

Nápisał thedy Moizesz pieśń/ y náuczył
syny Jſráelſkie. Przykazał thez Pan Bog
Jozue synowi Nun/ temi słowy: Vmo- [Iosue. 1. & 23. 3. Reg: 2.]
cni sie á bądź duży: Abowiem thy w wie-
dzieß syny Jſráelſkie do ziemie kthorąm o-
biecał/ á ia będę przy tobie. Gdy iuż tedy [Deute: 10.]
nápisał Moizesz słowá zákonu thego/ w
kxiegi/ á gdy tego dokonał/ przykazał Le-
withom kthorzy nosili Archę przymierza
Páńſkiego/ mowiąc: Weźćie the kxiegi/ á
położćie ie przy boku Archy przymierza
Páná Bogá wáſſe[go]/ áby tam były ku świá
dectwu przećiwko thobie. Boć ia znam

4. Re:17. Macha: 3.

vsilność á vporność twoię/ y krzczyce bárzo twárdą. Jeszcze pokim zá żywotá mego swámi chadzał/ záwżdyście sie vsilnie á vpornie stáwili przeciwko Pánu: coż iáko dáleko więcey będziecie gdy vmrę?

Zezwiecie ku mnie wszystkie stársse ludu Jsráelskiego według pokolenia wássych/ tudzież y doktory/ y będę przy nich gdy będą słysseć mowić te słowá/ y oświadczę ná nie Niebem y ziemią. Bo ia wiem/ że wy po mey śmierci będziecie złosliwie czynić/ á rychło vstąpicie z drogi ktoram wam okazał: y przyidą ná was złe rzeczy ostátnich czásow/ kiedy źle vczynicie przed obliczności Páńską/ że byście go ná to przymusili á przypędzili vczynkámi rąk wássych. Mowił tedy Moizesz gdy słyssał wszystek zbor Jsráelski słowá pieśni tey/ y wypráwił aż do końcá.

Deute: 4. & 30.

Cap. 32.

Pieśń Moizessowá o dobrodzieystwach Bożych/ á niewdzięczności Żydow.

Esaie. 1. Michee. 1. Isaie. 55.

SLuchayćie tego Niebiosá co będę mowił/ słuchay thez ziemio słow vst moich.

Niech sie z bieży á zroście wdeszcz náuká moiá/ niechay spada iáko Rosá powieść moiá/ iáko deszcz gwałthownieyssy ná ziołá/ á iáko kropie na zieloną trawę: Bo będę wzywał imienia Páńskie⁊: dayćie wielmożność Pánu nássemu.

Gene: 1.

Sprawy Boże są doskonáte/ á wszystkie drogi iego są Sądy: Pán Bog wierny (á nieomylny) y krom wsselkiey niepráwości/ spráwiedliwy y vprzeymy.

Zgrzessyli przeciw niemu/ á nie (są) synowie iego w smrodziech / Narod zły á przewrotny.

Malach: 1. Gene: 1.

Toż tho oddaważ Pánu/ Ludu głupi á szalony? a zaż nie on iest oycem twoim/ ktory ćiebie opánował/ vczynił/ y stworzył?

Rospomniey sie ná dawne czásy/ rozmyślay sobą wszystkie rodzáie: pytay oycá twego tedyć tho obwieści/ stárssych twoich á powiedząć.

Gene: 11. Actu: 17.

Gdy dzielił nawysszy Narody: gdy łączył syny Adámowe/ záłożył kopce á gránice ludzi/ według liczby synow Jsráelskich.

Deute: 4.

Ale część Páńska lud iego: Jakob powrozek dziedzictwá iego. Nálazł go w ziemi pustey/ ná mieścu okropnym á strásszliwym/ y ná pustyni bárzo głębokiey á wielkiey: wodził go wokoło/ y náuczył: á strzegł go iáko źrzenice oká swego.

Deute: 4.

Jáko orzeł gdy wyłudza á wyzywa swe dziatki ku latániu/ á latáiąc nád niemi/ rozwodzi á rozciąga skrzydłá swoie: y wziął go y nosił ná rámionách swoich.

Sam Pan był wodzem iego: á niebył śnim Bog obcy.

Psal: 80.

Postánowił go nád wysoką ziemią/ áby iadł vżytki ziemie/ áby wyssał miod z opoki/ y oley z skáły nałuárdssey. Másło z bydłá/ y mleko z owiec/ z łoiem Báránkow/ y báránow/ synow Bazán/ y kozły z pssenicżną maką / á żeby thez pił krew z groná nayczystssą.

Deute: 6.

Roztuczył sie moy miły/ y iął wierzgáć: Rostuczył sie/ vthył/ y stał sie rozbitym/ opuścił Bogá stworzyćielá swego/ y odstał á odstąpił od Bogá zbáwićielá swego.

Psal: 105.

Pobudzili go w Bogách inych/ y w brzydkościách ku gniewu go przywiedli. Offiárowáli Czártom á nie Bogu/ bogom ktorych nieználi: Nowotni á świeżo przyszli/ ktorych nie chwalili zá Bogá oycowie ich.

Odstąpiłeś Bogá ktory ćiebie stworzył/ y zápámiętałeś Páná stworzyćielá twego.

Vzrzał tho Pan/ y zrussył sie gniewem/ że go ná to przywiedli synowie y corki iego. J rzekł: Skryię oblicże moie od nich/ á będę pátrzał ná ich koniec: ábowiem Narod ten przewrotny iest/ y niewierni synowie.

Roma: 10. Ierem: 15.

Oniż mie pobudzili w tim co nie był Bogiem/ y rozdrażnili w márnościách swoich: A ia ie też pobudzę w tym ktory nie iest (moim) ludem/ y rozdrażnię ich thez Narodem bárzo głupim.

Ogień sie záiął w zápálczywości moiey/ y będzie gorzał aż do niskości piekłá: y wypali ziemię z iey vrodą/ y grunthy gor wypali.

Stoczę á zgromádzę ná nie wszystko złe/ á strzáły moie wszystkie wystrzelam wnie.

Ierem: 5. Iohel. 1.

Wyzdycháią głodem/ y posszrzą ie ptacy kłwánim bárzo gorszkim: przepusszczę ná nie zeby źwierzęce/ ktore roziadssy sie będą ie tárgáć po ziemi/ tudzież y czołgáiące sie gádzinę.

Z inąd ie będzie burzył miecż/ á w domu strách/ thák młodzieńcá iáko pánnę/ thák dziecię v piersi iáko człowieká stárego.

J rzekłem: Gdzież są? vczynię że vstánie pámiątká ich miedzy ludźmi.

Alem to teraz odłożył prze gniew nieprzyiaćielski: by sie lepak nie wznieśli á nie nádeli nieprzyiaćiele ich/ mowiąc: Vczyniłá to wszystko moc ręki nássey á nie Pan Bog

Lud tho iest bez porády y bez opátrznośći: Day Boże by zmędrzeli/ á rozum wzięli / y opátrzyli rzeczy ostáteczne. Jáko przed thym ieden vganiał tysiąc / á dwá śćigáli dziesięć tysięcy? Zaż nie dla tego/ iże ie Bog ich záprzedał/ á Pan zámknął ich? Boć Pan Bog náż nie thák iáko ini bogowie ich/ y nieprzyiaćiele nássy są Sędziowie.

Exodi. 14. 2. Reg: 5.

Z winnice Sodomczykow/ winnicá ich
á z przedmieściá Gomorreyſkiego iágodá
ich/ iágodá zołci/ y groná co gorzczeyſſe.
Wino ich iáko zołć ſmocza/ á iad gádziny
naiádowithſſey ktore⁹ vzdrowić niemoże.
A zaß the rzeczy nie ſa złożone v mnie/ á
nie zápieczetowáne wſkárbiech moich?

Roma: 12. Hebre: 10.

Moiá ieſt pomſtá/ y ia odpłáce im czá-
ſu ſwego/ że ſie potknie nogá ich: bliſkoć ieſt
dzień záthrácenia/ á poſpieſſáia ſie przyść
rychło czáſy.

Pſal: 134. 2. Mac: 7.

Sadzić bedzie Pan lud ſwoy/ á ſmiłuie
ſie nád ſługámi ſwemi: Vzrzy że zwatlona
ieſt reká/ á zámknieni że pomárli/ á ci kto-
rzy zoſtáli ſkáżeni.

Ierem: 2.

I rzecze: Gdzież ſa bogowie ich/ w kto-
rych ſwe duffánie pokłádáli? z ktorych of-
fiar iadáli tłuſthoſći/ y pijáli wino offiar
Napoynych: Niech ſie ruſſa á powſtháná
że wam pomoga/ y záſzczyca á obronia w
potrzebach wáſſych.

Deute: 4. 1. Reg: 2. Iob. 10.

Ogladaycież thedy żećiem ia ſam/ á nie
ieſt inny Bog chibá mnie: ia zábije á zámor
duie/ y ia żywoth dam: ia obráże á vbije/ y
ia zaś vzdrowie/ á nie ieſt táki ktoby mogł
z reki moiey wyrwáć. Podnioſe ku niebu
reke moie/ y rzekne: Zywie ia ná wieki.

Pſal: 140.

Jeſli záoſtrze miecz ſwoy iáko łyſkáwice/
á weżmieli przed ſie Sad reká moiá: pom-
ſcze ſie nád nieprzyiaćiołmi memi/ y od-
dam tym ktorzy mie nienawidzieli.
Strzały moie krwia ich vpoie/ á miecz
moy pochłanie mieſo/ z poſoki pobitych/ y
z iectwá/ obnażoney nieprzyiaćielow gło-
wy.

Roma: 15.

Chwalćie Narodowie lud iego/ bo ſie
mśćić bedzie krwie sług ſwoich: á vczyni
pomſthe nád nieprzyiaćioły ich/ á bedzie
miłośćiw nád ziemia ludu ſwego.
Przyſſedł tedy Moizeß/ y mowił te wſſy
ſtkie słowá tey to pieśni w vſſy ludu/ ſam
y Jozue ſyn Nun. J wykonał the wſſyſtkie
powieśći/ mowiac do wſſyſtkie° ludu J-
ſráelſkiego/ y rzekł potym do nich: Przyło-
ßćie ſercá wáſſe/ ku wſſyſtkim słowam mo
im/ kthore ia dziś wam mowie/ ábyśćie ie

Deute: 6. & 11.

roſkazáli ſynom wáſſym ſtrzedz y czynić/ y
pełnić tho wſſyſtko co nápiſano ieſt w krie
gách zakonu tego: Boć wam tego darem
nie nie przykazano/ ále áby káżdy wnich
był żyw: ktore czyniac ábyśćie długo byli ży
wi w ziemi/ do ktorey przebywſſy Jordán/
idźiećie ábyśćie ia poſiedli á opánowáli.
J mowił Pan do Moizeſſá thegoż dniá
temi słowy: Wnidz ná te gore Abarym/ to
ieſth/ ná gore Prześćia/ y ná gore Nebo/
kthora ieſt w ziemi Moábſkiey przećiwko
Jerycho: ogladayże ziemie Chánáneyſka
kthora ia dam ſynom Jſráelſkim poſieść/
tám że iuż ná gorze vmrzey. Ná ktora w-
ſtapiwſſy/ bedzież przyłożon do ludu ſwe-
go/ ták iáko też vmárł bráth twoy Aaron

Nume: 20.

ná gorze Hor/ y przyłożon ieſt do ludu ſwe
go: A tho dla thego żeśćie wyſtapili á z-
grzeſſyli przećiwko mnie miedzy ſyny J-
ſráelſkimi/ przy wodach Sporu/ w Ká-

Nume: 26.

des ná puſzczy Sin: á żeśćie mie niepoś-
wiećili miedzy ſyny Jſráelſkimi. Náprze-
ćiwko thedy/ ogladaß ziemie ále niewni-
dziesz do niey/ kthora ia dam ſynom J-
ſráelſkim.

Cap. 33.

Moizeß przed ſmiercia oſtátnie dáie błogoſłáwień
ſtwá káżdemu z oſobna pokoleniu Jſráelſkiemu.

Tho ieſt błogosłáwieńſtwo kto-
rem błogosłáwił Moizeß czło-
wiek Boży/ ſynom Jſráelſkim
przed ſmierćia ſwoia. J rzekł:

Exodi. 3. Exodi. 19.

Przyſſedł Pan z gory Synay/ á z Se-
yr weſſedł nam: Vkazał ſie z gory Fárán
y ſnim ſwietych tyſiacmi. W práwicy iego

Titum. 3. Sapien: 3. Luce. 10.

ogniſty zakon. Vmiłował ludy/ Wſſyſthcy
ſwieći ſa w reku iego: á ći ktorzy przyſtepu
ia do nog iego/ wezma nieco náuki iego.
Zakon nam przykazał Moizeß/ dziedzic-
two mnoſtwá Jákobowego. Bedzie Krol
v naproſtſſego á náuprzemnieyſſego/ ze-
brawſſy kriażetá ludu/ z pokolenim Jſrá-
elſkim.
Badzże żyw Ruben/ á nieumieray/ á
badz (zawżdy) w máłym poczćie.

Exodi. 4.

To ieſt błogosłáwieńſtwo Judy/ Vsłyß
Pánie głoßu Judy/ á przywiedz go do lu-
du ſwego: Rece iego beda ſie bić zań/ y be-
dzie iego pomocnikiem przećiwko nieprzy
iaćielom iego.

Malach: 2.

J do Lewi thakież rzekł: doſkonáłość
twoiá/ y náuká thwoiá Mężowi thwemu
ſwietemu/ kthoregoś doznał á doświad-

Nume: 20. Math: 19. Luce. 14

czył w pokuſſeniu/ y oſadziłeś v wod Spo
ru. Kthory rzekł oycu ſwemu y máthce
ſwoiey/ Nieznam was/ y bráćiey ſwoiey/
niewiem o wás: y ſynow ſwoich iákoby nie
ználi. Ci przyſtrzegáli powieśći y roſkazá-
nia twoie/ y vmowe twa záchowywáli/ ſa
dy twoie o Jákobie/ y zakon twoy o Jſráe
lu: Beda kłáść wonne rzeczy czáſu rozgnie
wánia twego/ y offiáre zupełna ná ołta-
rzu twoim. Błogosławże Pánie mocy ie-
go/ á ſpráwy rak iego przíymi. Pobiy grz-
biety nieprzyiaćielow iego/ á ktorzygo nie
nawidza/ niechay nigdy niepowſtána.
Rzekł y Beniáminowi/ Nawietſſy miło
ſnik Páná/ bede wnim mießkał zwielkim
duffánim: nieináczey iáko w łożnicy przez
cáły dzień mießkáć bedzie/ á miedzy iego rá
miony bedzie odpoczywał.

Iosue. 16. & 17.

Jozeffowi też rzekł: Ziemiá iego z błogosłáwieństwá Páńskiego/ z iábłek niebieskich/ z Rossy niebieskiey/ y przepáści ktora pod nim iest. Z iábłek/ owocow słońcá y miesiacá/ z wierzchu sthárych gor/ z iábłek pagorkow wiecznych/ y że zbożá ziemie/ y z obfitośći iey. Błogosłáwienie onego kthorysie vkazał we krzu/ niechay przyidzie ná głowe Jozeffowe/ y ná wierzch głowy Názáráńskiego miedzy bráćią iego. Pieknosć iego iákoby pierworodnego Byká/ Rogi iego iákoby Rogi Jednorożcowe: tymi bedzie przewywał Pogány aż do gránic ziemie. Te są mnostwá Effraim/ a te są tysiace Mánáßes.

Exodi. 3.

J Zábulonowi rzekł: Weselsie Zábulon w wyśćiu twoim/ á Jsáchár w namiotach twoich. Ludy w zowa ná gore: tám beda offiárowáć offiáry spráwiedliwośći. Ktorzy rozlewánie Morzá beda ssáć iáboby mleko/ y skárby skryte w piaskách.

J Gadowi thez rzekł: Błogosłáwiony Gad w ßerokośći/ odpoczynał iáko Lew/ wziął rámie y wierzch głowy. J oglądał páństwo swoie/ że w cześći swey był doktorem postánowiony: ktory był z kxiażety ludu/ y czynił spráwiedliwośći Páńskie/ á sąd swoy z ludem Jsráelskim.

4.Reg:10.

Danowi też rzekł: Dan młody Lwiczek/ poptynie Hoynie z Bázán.

J Nephtalimowi rzekł: Nephtalim obfitośći bedzie vżywał/ y bedzie pełen błogosłáwieństwá Páńskiego: Morze y południe posiedzie.

Mathe: 4.

Ku Aserowi też rzekł: Błogosłáwiony w syniech Aser/ niechay sie podoba bráćiey swoiey/ niech omocy w oleiu noge swoie/ Żelázo á Miedz bot iego. Jákowe dni młodośći twoiey/ táka y stárosć twoiá.

Nie iest Bog iny/ iáko Bog naprostßego á nay vprzeymnieyßego: wsiádáć niebieski pomocnikiem twoim. Z wielmożnośći iego obłoki sie przebiegáią/ Mießkánie iego wzgore/ y pod rámiony wiecznemi: wyrzući z oblicznośći twey nieprzyiaćielá/ á rzecze: Skruß sie. Bedzie mießkał Lud Jsráelski z duffánim á sam. Oko Jakobowe ná ziemiey zbożá/ y winá/ y niebiosá zmierskna sie rosą. Błogosłáwionyś ty Jsráelu. Ktoß podobny iesth tobie Ludu/ ktory zbáwion byważ w Pánie: Tarcz pomocy twoiey/ y miecz chwały á ćći twoiey: záprząsie ćiebie nieprzyiaćiele twoi/ á ty ich ßyie podepceß.

Ierem: 23.

Cap. 34.

Moizeß ná gore wstąpił/ ziemie obiecána oglądał/ vmárł/ lud go płácze/ á ná mieśce iego Jozue wstąpił.

Nume: 27. 2.Mach: 2.

WStąpił thedy Moizeß z polá Moábskiego ná gore Nebo/ ná wierzch Fásgá przećiwko Jerycho: y vkazał mu Pan wßysthke ziemie Gáláád aż do Dan/ y wßystke ziemie Neptalim/ y ziemie Effraim y Mánáße/ y wßystke ziemie Judá aż do morzá ostátecznieyßego/ y strone od południá/ y ßerokosć polá Jerycho miástá Palm aż do Segor. J rzekł Pan do niego: Thoć iest tá ziemiá o ktoram przysiągł Abráhámowi/ Jsáákowi/ y Jakobowi/ mowiąc: Plemieniu twemu ią dam. Widziałeś ią oczymá thwemi/ ále nie wnidzieß do niey.

Nume: 20.

Vmárł tedy tám Moizeß sługá Páński w ziemi Moábskiey/ gdy Pan roskazał: y pochowałgo w padole ziemi Moábskiey przećiwko Fogor: y niedowiedział sie człowiek do tych miast/ gdzie by był grob iego. Miał Moizeß stho y dwádzieśćiá lat kiedy vmárł: á wżdam było áni oko sie záćmiło/ áni ząb sie porußył. J płákáligo synowie Jsráelscy ná polach Moábskich/ przez trzydzieśći dni: y wypełniły sie dni opłákawániá żáłosnego Moizessowego.

Nume: 20

Jozue lepak syn Nun nápełnion iest duchá mądrośći/ bo Moizeß włożył nań rece swoie. J byli mu posłußni synowie Jsráelscy/ y vczynili ták iáko przykazał Pan Moizessowi. A nie powsthał áni był wiecey Prorok miedzy Jsráelem iáko był Moizeß/ ktoregoby thák Pan znał twarzą w twarz we wßystkich dziwach y cudach/ kthore czynił przezeń/ w ziemi Egyptskiey Fáráonowi/ y wßystkiem sługam iego/ y wßystkiey ziemi ie°/ y wßeláką reke mocną/ y bárzo wielkie dziwy/ ktore czynił Moizeß przed wßystkiem ludem Jsráelskim.

Nume: 27

Deute: 18

Koniec wßystkich kxiąg Moizessowych.

Kxiegi Josue: po Zydowsku Jehozua.

Argumentum ná Kxiegi Jozue.

JEſus ſyn Nawe/ figure Páná náſſego nietylko w ſpráwách ále thez y w imieniu ná ſobie noſſac/ idzie przez Jordan/ Nieprzyiácielſkie kroleſtwá wywráca/ dzieli ziemie ludu Zydowſkiemu: á przez wſſyſtkie miáſtá / miáſteczká/ Gory/ rzeki/ ſtrumienie/ y gránice/ Koſciolá y niebieſkiego Jeruzálem Duchowne kroleſtwá opoſuie.

Cap. 1.

Pan Bog dodáie myſli Jozue/ á on ludu roſkazat ſie ná droge gotowáć á lud mu poſluſſeńſtwo ſlubuie.



STálo ſie tedy ieſth po ſmierći Moizeſzowey ſlugi Páńſkie°/ ze mowit Pan do Jozue ſyná Nun/ ſluzebniká niegdy Moizeſſowe°/ y rzekt thák do niego: Moizeſz ſlugá moy vmárt: á przeto wſtań á przepraw ſie przez ten Jordan/ ty á wſſyſtek lud ſtoba/ do ziemie kthora ia dam ſynom Jſráelſkim. Kázde mieſce po ktorym beda ſtapáć ſtopy wáſſe dam wam/ iákom powiedziat Moizeſſowi. Od puſſczey y Libanu/ az do rzeki wielkiey Eufráten: Wſſyſtká ziemiá Etheyſka az do wielkie° morzá ná zachod ſtońcá/ bedzie gránicá wáſſá. Zaden ſie niebedzie mogt wam przećiwić przez wſſyſtkie dni zywotá twego: Jákom byt z Moizeſſem/ ták y ſthoba bede: nieopuſſcze áni cie odſtapie. Poſilay ſie á badz duzym: Abowiem ty bedzieſz dzielit loſem the ziemie ludu temu/ ktoram oycom ich przyſiagt dáć im. A przetho poſilayſie y badz bárzo mocny: ábyś ſtrzegt y ſkutkiem petnit wſſytek zakon/ ktoryć roſkazat Moizeſz ſlugá moy: Nie vſtepuy od niego/ áni ná práwa áni ná lewa ſtrone/ ábyś wyrozumiat wſſyſtkie rzeczy ktore czyniz.

Kxiegi zakonu tego niechay nieodchodza od vſt twoich/ ále bedzieſz w nich rozmyſlat wednie y wnocy/ ábyś ſtrzegt y czynit te wſſyſtkie rzeczy kthore ſa w nich opiſáne: Thedy thák ſczeſliwa vczyniz droge twoie/ y wyrozumieſz ia. Otoć przykázuie: Poſilayſie á badz duzym. Nieboy ſie áni ſie lekay: ábowiem ieſt ſtoba Pan Bog twoy/ we wſſem ku czemu ſie kolwiek obrocix.

Roſkazat thedy Jozue kxiazetom ludu Jſráelſkie°/ mowiac: Jdzćie poſrzodkiem obozu/ á przykázuyćie ludu mowiac: Nágothuyćie ſobie ſpize á pokármow / ábowiem trzećiego dniá poydziećie przez Jordan/ á wnidziećie do ziemie kthora wam Pan Bog wáz da ábyśćie nia wladáli á poſiedli ia. Pokoleniu thez Ruben y Gád/ y potowicy pokoleniu Mánáſſeſſowego / rzekt: Pámietayćie ná one ſtowá kthore wam roſkazat Moizeſz ſlugá Páńſki/ mowiac: Pan Bog wáz dat wam iuz odpoczynienie/ y te wſſyſtke ziemie. A thák zony wáſſe/ y ſynowie wáſſy/ y dobytek wáz/ zoſtána w tey ziemi ktora wam dat Moizeſz ſthe ſtrone Jordanu: ále wy idzćie zbroyni przed bráćia wáſſa/ wſſyſtcy mocney reki/ y záſtáwiaycie ſie zá nie/ dokad nie da Pan odpoczynienie bráćiey wáſſey / iáko iuz wam dat/ y dokad nie odzierza oney ziemie/ ktora Pan Bog wáz ma im dáć: potym tedy ſie náwroćićie do ziemie dzierzáwy wáſſey/ y bedziećie w niey mieſzkáć/ ktora wam dat Moizeſz ſluzebnik Páńſki/ the ſtrone Jordanu/ ná wſchod ſtońcá.

Thedy oni odpowiedzieli ku Jozue ták mowiac: Coś nam roſkazat tho wſſyſtko

Exodi. 33.
Deute: 11.
Iosue. 3.
Deute: 31.
Hebre: 13.
Deute: 31.
Deute: 12.
Deute: 17.
Nume: 32.
Iosue. 4.

Deute: 5. 1.Mach: 2. Ierem: 42.

vczynimy: y gdzie nas kolwiek poſleß/ poydziemy. Jákozmy we wſſyſtkich rzeczách byli poſluſſni Moizeſſowi/ ták y ćiebie słuchác bedziemy: tylko niechay bedzie Pan Bog ſtoba iáko był z Moizeſſem. Kthoby kolwiek odmawiał roſkazániu twemu/ á nieuſluchał wſſelkiey powieśći twey ktora byś co roſkázował/ niech vmrze. Tylko ty poſilay ſie/ á meżnie ſobie poczynay.

Cap. 2.

Poſlano ſpiegi do miáſtá Jerycho/ kthorych Ráab nieuććiwa biała głową przechowáłá/ wziawſſy od nich obietnice litośći.

Hebre: 11. Iacobi. 2.

POſlał thedy Jozue ſyn Nun/ z Sethym dwu meżu ſpiegierzow potáiemnie/ y rzekł im: Jdźćie/ á obáczćie źiemie y miáſto Jerycho. Oni ßedſſy/ przyßli do domu iedney nieuććiwy niewiáſty ktora zwano Ráab/ y odpoczyneli ſobie v niey. Donioſłá ſie thá wieść Krolá Jerychowego/ y powiedziano mu/ żeć oto przyßli tu Meżowie noca z ſynow Jſráelſkich/ ábyć wyſpiegowáli źiemie. Poſłał tedy Krol Jerychá do Ráab/ mowiac: Wywiedz te meże ktorzy przyßli do ćiebie/ á weßli w dom twoy: Boć tho ſa ßpiegowie/ á przyßli przegledáć wſſyſthke źiemie. Tedy oná niewiáſtá poiawſſy ſoba meże ſkryłá ie/ y rzekłá: W prawdźieć wyznawam żeć do mnie weßli/ álem ia niewiedziáłá ſkad byli/ á gdy zámykano Brone wieczor/ tedyć ná ten czás ßli precż/ á niewiem kedy ſie obroćili: puśćie ſie tylko po nich co rychley/ mam záto że ie poimaćie. A oná byłá kazáłá meżom wſthepić ná wyſſy ſtrych domu ſwego/ y zákryłá ie lnem ktory tám leżał. A ći lepak ktorych było poſlano/ puśćili ſie po nich droga ktora wiedzie ku brodu Jordanowemu/ á iáko ſkoro oni wyiácháli/ nátychmiaſt Brane zámkniono.

Deute: 28. Iosue. 5. Exodi. 14. Iosue. 9.

Ci lepak ktorych było ſkryto/ ieſſcże byli niezáſneli/ á oto niewiáſtá przyßłá do nich mowiac: Wiem że wam Pan dał the źiemie: Abowiem przypadł ná nas ſtrách wáż yż prawie pomdleli wſſyſtcy obywátele tey źiemie. Słyſſelizmy że Pan wyſuſſył wody morzá czerwonego/ gdyśćie wy przez nie ßli wychodząc z Egyptu: tudźieß cośćie theß vczynili dwiemá Krolom Amoreyſkiem/ ktorzy byli z one ſtrone Jordanu Seonowi y Og/ cośćie ie pobili. Tho słyßac polekálizmy ſie y prawie w nas zemdláło ſerce náſſe/ y niezoſtáłá w nas duſſá ná przyśćie wáſſe: Abowiem Pan Bog wáż/ onći ieſt Bog ná Niebie wzgore/ y ná źiemi niſko.

Nume: 21.

Przethoż theraz przyſießćie mi przez Páná/ yż thák iákom ia lithośćiwie ſwámi ſie obchodziłá y vczyniłá wam/ thák y wy też vczyńćie z domem oycá mego: á dayćie mi tego iſty znák: yż zoſtáwićie żywo á záchowaćie Oycá mego y Mátke/ bráćia y ſioſtry moie/ y the wſſyſtkie rzeczy kthore ich ſa/ á że wyzwolićie nas od ſmierći.

Deute: 10. Iudi. 1.

Oni iey ná to odpowiedzieli: Gárłá náße beda zá was ná ſmierć: ále ieſli nas niewydaż. A gdy nam Pan da wmoc the źiemie/ ſtáwiem ſie á vczyniem przećiwko tobie Miłoſierdzie y prawde. Spuśćiłá ie thedy po powrozie z okná: ábowiem dom iey był przy murze mieyſkim. J rzekłá im: Vſtapćie ná gory/ by ſie ſwámi nieſtráfili ći ktorzy was gonia/ iádac ná zad: á tám ſie kriyćie przez trzy dni/ áż ſie zás wroca/ toż potym puśćićie ſie ſwa droga.

Iosue. 6.

I.Reg: 19. Actum. 9.

Oni też rzekli do niey: Bedziem wolni od tey przyſiegi kthoras nas záwiazáłá/ á poprzyſiegłá/ ieſliżeby wiec ná on czás gdy wnidziemy do tey źiemie/ niebyło tego znáku/ żebyś wywieſiłá ten ßnur z iedwabiu czerwonego z okná/ ktorymes też nas ſpuśćiłá: á niezgromádziłá do ſiebie oycá twego y mátki/ tákież y bráćia y wſſyſthke rodzine twoie. Abowiem ktho ſie ze drzwi domu twego wychyli á wynidźie/ krew iego bedzie ná głowe iego (ſam ſobie winien bedzie) á my niebedziemy w thym winni. A z tych wſſytkich ktorzy ſtoba wdomu beda/ krew káżdego zleie ſie ná głowe náſſe/ ieſliby ſie ich kto dotknał. Ale bedźießli nas chćiáłá wydáć/ á ſta rzecza wyiácháć miedzy ludzie/ bedziem wolni á niewinnni tey przyſiegi kthoras nas poprzyſiegłá. Oná im ná tho odpowiedziáłá: Niech ſie ſtánie ták iákośćie mowili. A wypuśćiwſſy ie áby ßli/ záwieſiłá ßnur iedwábny czyrwony z okná.

Oni idac przyßli ná Gory/ y mießkáli tám przez trzy dni/ áżby ſie wroćili oni ktorzy ich gonili: Abowiem ßukáiac po wſſyſtkich drogách/ nie nálezli ich. A gdy ſie zás oni do miáſtá wroćili/ tedy teß ſpiegowie wyßli z gor/ y przepráwiwſſy ſie przez Jordan/ przyßli do Jozue ſyná Nun/ y powiedzieli mu wſſyſtko co ſie im przydáło/ mowiac: Dał iuż Pan wſſyſtke te źiemie w rece náſſe/ á od ſtráchu poupádáli wſſyſtcy obywátele iey.

Iudicu: 7.

Cap. 3.

Moca á dziwem oſobliwym od Bogá Jordan wyſechł/ y ták lud Jſráelſki przeſſedł do źiemie obiecáney.

JOzue tedy wſtawſſy wnocy ruſſył ſie obozem: á wyćiagnawſſy z Sethym/ przyßli ku Jordanowi/ on ſam y wſſyſtcy ſynowie Jſ-

ráelſcy/ y mieſzkáli tám trzy dni. Ktore gdy
przemineli/ ſzli wożni ſrzodkiem obozu wo-
łáiac y mowiac: Gdy vzrzyćie Arche przy
mierza Páná Bogá wáſſego/ y káptany
rodu Lewitſkiego á oni ia nioſa / tedy ſie
też wy ruſzćie/ idźćieſz zá nimi: niechże be-
dźie miedzy wámi y Archa Boża plác á roz
dział ná dwá tyſiacá łokćiow: ábyśćie zdá-
leká mogli báczyć á wiedźieć ktora byśćie
droga mieli iść: bośćie przed thym nigdy
nia niechodźili: A wáruyćie przyſtapić bli-
ſko Archy.

Leuiti:20. Nume: 11. 1.Reg:16.

J rzekł Jozue do ludu: Poświacayćie
ſie: Bo iuthro Pán vczyni miedzy wá-
mi dźiwne rzeczy. A do káptanow lepak:
Weźmićie Arche przymierza/ idźćieſz przed
ludem. Oni czyniac doſyć roſkazániu/ wźie
li/ y ſzli przed nimi. Pothym rzekł Pan do
Jozue: Dźiś ćie pocżne wynośić á podwy-
ſzáć przed wſſyſtkiem ludem Jſráelſkim: á-
by ználi/ yż iákom był z Moizeſſem/ tákem
ieſt y ſthoba. Thy tylko przykaż káptanom
ktorzy noſſa Arche przymierza/ á rzecz im:
Gdy iuż troche wnidźiećie w Jordan/ ſtoy
ćież w nim.

Nume: 7. Iosue. 4. Iosue. 1.

Tedy rzekł Jozue do ſynow Jſráelſkich:
Przyſtapćie ſám á słuchayćie słowá Páná
Bogá wáſſego: J zás rzekł: Po tym pozna
ćie yż Pan Bog żywy ieſt w poſrzodku was
y rozmiece przed obliczności a wáſſa Chá-
náneuſſá/ y Etheuſſá/ Eweuſſá y Fereze-
uſſá/ Gergezeuſſá/ też y Jebuzeuſſa/ y A-
moreuſſá. Otho Archá przymierza/ Páná
wſſyſthkiey źiemie / poydźie przed wámi
przez Jordan. Przeto wyſtawćie á nágo-
tuyćie dwánaśćie mężow ze dwánaśćie po
kolenia Jſráelſkiego/ po iednemu ſkáżde-
go pokolenia. A gdy káptani kthorzy nioſa
Arche Páná Bogá wſſyſtkiey źiemie/ ſtá-
na nogámi w Jordanie/ wody kthore ná
dole ſa ſpłyna y zgina á niebedźie ich/ á kto
re z wierzchu ſpadáia á ćieka/ w iedney ku-
pie ſie záſádza á záſtáwia.



Wyſſedł tedy wſſyſtek lud z namiotow
ſwoich/ biorac ſie iść zá Jordan: á káptani
ktorzy nieſli Arche Przymierza/ ſzli przed
nim. A gdy káptani weſzli do Jordanu/ á
w kráiu wody omoczyli ſwe nogi (A
Jordan ná then czás we żniwá rowno z
brzegi płynał) ſtánely wody ktore z wierz-
chu płynely ná iednym mieſcu/ y wznośiły
ſie wzgore iákoby gorá/ thák że mogły być
widźiane o podal z Miáſtá onego ktore zo
wa Edom/ aż do mieſcá Sárthán: A owe
zás wody ktore z dołu były/ zćiekły á ſpły-
nely do Morzá puſtego (ktore teraz zowa
Vmárłe) ták że co do ſzczedu znikneły á zgi
nely: A lud przyſtepował ku Jordanowi: á
káptani kthorzy nieſli Arche przymierzá
Páńſkiego/ ſtali ná ſuchey źiemi/ w poſrzod
ku Jorganá przepáſány: á lud wſſyſthek
ſzedł poſrzodkiem łożyſká Jordanowego
po ſuſſey.

Iosue. 4. Psal: 113. Psal: 65.

Cap. 4.

Wynieſiono dwánaśćie kámieni ze ſrzodku Jor-
daná ná pámiatkę potomnym czáſom/ á druga dwá-
naśćie we ſrzodku łożyſká Jordanowego poſthá-
wiono.

A Gdy iuż przeſzli Jordan/ rzekł
Pan do Jozue: Obierz dwána
śćie mężow po iednemu z káżde
go pokolenia/ przykaż że im á-
by wźieli z poſrzodku Łożyſká Jordano-
wego/ gdźie ſtały nogi káptáńſkie/ dwána
śćie co twarthſſych kámieni/ ktore położy
ćie ná tym mieſcu/ gdźie rozbiiećie namio
ty tey nocy. Przyzwał tedy Jozue dwána
śćie mężow/ wybránych ze dwunaśćie poko
lenia ſynow Jſráelſkich ſkáżdeᵒ po iedne-
mu y rzekł do nich: Jdźćie przed Archa Pá
ná Bogá wáſſego do poſrzodku Jordaná/
wynieśćież ſtámtad káżdy ſwoy kámień ná
rámionach wáſſych/ podług liczby pokole
nia ſynow Jſráelſkich / áby były ná znák
madzy wámi. A gdy was beda pytháć po-
tym ſynowie wáſſy/ mowiac: Coż ſie przez
tho kámienie rozumie: Powiećie im/ zgi
nely wody Jordanowe/ przed Archa przy
mierza Páńſkiego/ gdy ſzłá przezeń: á prze
to położono to kámienie/ ná pámiathkę ſy
nom Jſráelſkim ná wieki.

Deute:27.

Vczynili thák ſynowie Jſráelſcy iáko im
roſkazał Jozue/ wynieſzli z poſrzodku ło-
żyſká Jordanowego dwánaśćie kámieni/
iáko im był Pan roſkazał / według liczby
ſynow Jſráelſkich/ aż ná mieſce gdźie byli
rozbili Namioty/ y tám że ie położyli. Ta-
kież też inych dwánaśćie kámieni położył
Jozue we ſrzodku łożyſká Jordanowego/
gdźie ſthali káptani/ kthorzy nieſli Arche
przymierza Páńſkieᵒ/ y ſa tám ná tym mie
ſcu aż podźiśdźień. A káptani ktorzy nieſli
Arche/ ſtali w poſrzodku Jordaná/ aż by

3.Reg:18.

ſie wſſyſtkie rzeczy ſtały ktore był Pan poruczył Jozue/ mowić do ludu Jſráelſkiego/ á Moizeß mu był powiedział: Lud lepak poſpieſſył ſie y przeſſedł Jordan.

Deute:27.

A gdy iuż przeßli wſſyſthcy/ ßłá y Archá Páńſka/ á káplani też ßli przed ludem. Synowie theż Ruben y Gad / y połowicá pokolenia Mánaſſe / ßli przed bráćią ſwoią z ſyny Jſráelſkimi Zbroyno/ thák iáko im był przykazał Moizeß: J czterdzieśći tyſiecy meżow walecznikow ſwemi Zaſtepámi y Huffy ßli rownymi polámi miáſthá Jerycho. W then dzień vwielbił Pan Jozue przed wſſyſtkim Jſráelem/ ták iż ſie go báli/ iáko przedtym Moizeſſá poki ießcze był żyw. J rzekł do niego: Roſkaż káplanom ktorzy noſſą Arche przymierza Páńſkiego/ żeby wyßli z Jordaná. Tedy im roſkazał mowiąc: Wynidźcie z Jordaná/ A gdy wyſtąpili nioſąc Arche przymierza Páńſkiego/ á poczeli iuż wſtepowáć ná ſucha ziemie/ wroćiłyſie záś wody do Łożyſká ſwego/ y płynęły iáko przedtym zwykły. A Lud wyſſedł z Jordanu/ dzieſiątego dniá kxiężycá pierwſſego/ y położyli ſie obozem w Gálgalis od wſchodu słońcá miáſtá Jerycho.

Nume:32.
Ioſue. 1.
Ioſue. 3.
Ioſue. 3.

Dwánaśćie też kámieni/ ktore byli wzieli z łożyſká Jordanowe° położył Jozue w Gálgalis/ y rzekł do ſynow Jſráelſkich: Gdyby potym ſynowie wáſſy pytáli oycow ſwoich/ mowiąc: Coż ſie rozumie przez tho kámienie: Náuczyćie ie y powiedźie/ Lud Jſráelſki ſſedł ſuchym łożyſkiem przez ten Jordan/ ábowiem Pan Bog náß wyſuſſył wody iego przed oblicznośćią náſſą/ á żeſmy przeßli/ iáko był pierwey vczynił w Morzu Czerwonym/ ktore też wyſuſſył dokądeſmy nieprzeßli: á vználi wſſyſtkie Narody ziemſkie/ reke Páńſką być namocznieyſſą/ á żebyśćie też y wy báliſie Páná Bogá wáſſego ná wſſelki czás.

Exodi.14.
Exodi. 12.
Exodi.14.

Cap. 5.

Polekali ſie Chánáneyczykowie/ obrzezuią ſie Jſráelczykowie/ Pháze prześćą obchodzą/ vſtáłá Mánná/ Angioł Páńſki ſie vkazał Jozue.

CO gdy vsłyſſeli wſſyſthcy Krolowie Ammorreyſcy/ ktorzy mießkáli zá Jordanem ku zachodu słońcá/ tudzież y wſſyſtcy Krolowie Chánáneyſcy/ ktorzy byli poſiedli mieyſcá blisko wielkiego Morzá: że Pan Bog wyſuſſył wode w Jordanie / przed ſyny Jſráelſkimi dokąd nieprzeſli/ zemdláło wnich ſerce ich/ á práwie wnich duſſe nic niezoſtáło/ boiącychſie przyśćia ſynow Jſráelſkich.

Ioſue. 2.

Tegoż czáſu rzekł Pan do Jozue: Náczyń ſobie nożow kámiennych/ á obrzeż powthore ſyny Jſráelſkie/ Vczynił Jozue co był Pan roſkazał/ y obrzezał ſyny Jſráelſkie ná pagorku Obrzezek . A thego obrzezánia wtorego/ tá ieſt przyczyná: Wſſyſtek lud ktory wyſſedł z Egyphtu pogłowia meſkiego/ wſſyſtcy ći ktorzy ſie mogli potykáć/ pomárli ná pußczey/ obchodząc one wielkie drogi/ ktorzy wſſyſtcy byli obrzezáni. A lud lepak ktory ſie rodził ná pußczey/ przez czterdzieśći lath gdy chodzili po ſſyrokiey pußczey/ nie był obrzezány: aż wyginęli ći ktorzy nie słucháli głosu Páńſkiego/ y ktorym był przed thym przyſiągł/ że im miał vkázáć ziemie opływáiącą mlekiem y miodem. Tych ſynowie wſtąpili ná mieſcá oycow ſwoich/ y obrzezáni ſą przez Jozue: bo iáko ſie byli národzili/ ták trwáli á byli nieobrzezáni/ áni ich był żaden ná drodze nieobrzezał.

Exodi. 4.
Nume:14.

A gdy ſie iuß byli wſſyſtcy obrzezáli/ mießkáli ná tymże mieſcu/ dokąd ſie niewygoili. J rzekł Pan do Jozue: Dziſiam zdiął zelżywość Egyptſką z was: J názwano ieſt ono mieſce Gálgálá/ aż do dziſieyſſego dniá.

Mießkáli tedy ſynowie Jſráelſcy w Gálgále / y ſpráwowáli Faze czternaſthego dniá pierwſſego kxiężycá ku wieczorowi ná polách Jerychowych: y iedli z vżytkow ziemie dniá wthorego/ przáſne chleby/ y prażmo tego roczne. J przeſtháłá bywáć Mánná/ gdy ſie ięli ieść vżytkow z ziemie/ áni pożywáli wiecey onego pokármu ſynowie Jſráelſcy/ ále iedli tego látá vżytki ziemie Chánáneyſkey.

Exodi.12.
Leuiti: 23.
Exodi.16.

A gdy iuż był Jozue ná polu miáſtá Jerycho/ podnioſł ocy ſwoie/ y vzrzał męża ſtoiącego przećiwko ſobie/ á on trzyma miecz goły/ y ßedſſy kniemu rzekł do niego: Náßeś czyli nieprzyiaćielſki: On mu odpowiedział: Nikakiey/ Ale ieſthem Kxiążećiem woyſká Páńſkiego/ á teraz przychodzę. Vpadł Jozue twarzą ná ziemię/ á czyniąc cześć á chwałę/ rzekł: Co mowi á roſkázuie Pan moy ſłudze ſwemu: Rzekł do niego: Zrzuć bothy twoye z nog twoich: Abowiem mieſce ná ktorym ſtoiż/ świete ieſth. J vczynił wneth Jozue iáko mu było roſkazano.

Danie:10.
Exodi. 3.
Actum. 7.

Cap. 6.

O dobyćiu y ſkáżeniu Miáſtá Jerycho/ o záchowániu Ráab niewiáſty/ y przekleńſtwo miáſtá thego.

A Jerycho ná ten czás zámknione y opráwne było/ dla ſtráchu ſynow Jſráelſkich / áni żaden śmiał wniść do niego ábo wyniść.

Ioſue. 24.

niść. J rzekł Pan do Jozue: Otom ia dał w rece twe Jerycho/ y z krolem iego/ y ze wſſyſtkiemi meżmi mocnymi. A przeto obeydźcie miáſtho wſſyſtcy waleczni meżowie raz ná dzień: á ták vczyńićie przez ßeść dni. Potym ſiodmego dniá/ kápłani wezma ſiedm̄ trab ktorych vżywáia w Jubileus/ y poyda przed Archa przymierza: J obeydziećie miáſto ſiedm̄ kroć/ á kápłani beda trabić w traby. A gdy zábrzmi trabienie dłuſſe á drobnieyſſe/ y w vßách wáſſych brzmieć bedzie/ zákrzyknie wſſyſtek lud wielkim głoſem/ tedy mury mieyſkie z gruntu ſie wſſyſtkie wywroca/ y wnidzie ieden káżdy thym mieſcem przećiwko kthoremu ſthał.

Wezwał thedy Jozue ſyn Nun kápłanow/ y rzekł do nich: Weźmićie Arche przymierza: á ſiedm̄ inych kápłanow niechay wezma ſiedm̄ trab Miłośćiwe° látá/ niech że ida przed Archa przymierza Páńſkiego. Do ludu tákież rzekł: Jdźćie/ obydźćieß miáſto/ idać zbroyni przed Archa Páńſka. Gdi Jozue słow dokonał/ á ſiedm̄ kápłanow zátrabiło ná ſiedmi trabách przed Archa przymierza Páńſkie°/ á wſſyſtko woyſko zbroyno ßło przed Archa/ poſpolitych ludzi gmin ßedł zá Archa/ á trabienie ſie po wſſech mieſcách rozlegáło. A przykazał był Jozue ludu/ mowiac: Niebedziećie wołáć/ áni ſie daćie słyſſeć/ áni żadnego słowá wypuśćićie z vſth wáſſych/ áß przyidzie ten dzień/ ktorego wam rzeke/ wołayćie á krzyczćie. Thedy obchodzili z Archa Páńſka miáſtho raz ná dzień/ á wroćiwſſy ſie ſnia do obozu/ tám ſtałá. Gdy tedy Jozue w nocy wſtał/ wzieli kápłani Arche Páńſka/ á ſiedm̄ inych wzieli ſiedm̄ trab/ kthorych vżywano ná Miłośćiwym lećie/ y ßli przed Archa Páńſka trabiac: á lud zbroyny ßedł przed nimi/ lud záś poſpolity ßedł zá Archa/ trabiac w traby. Obſſedſſy ták koło miáſtá wtorego dniá raz/ wroćili ſie do obozu: Ták czynili przez ßeść dni.



A ſiodmego dniá/ wſtawſſy o ſwitániu obeßli miáſtho/ iáko było im náznáczono/ ſiedm̄ kroć. A gdy zá ſiodmym rázem kápłani trabili w traby/ rzekł Jozue do wſſyſtkiego ludu Jſráelſkiego: Krzyczćie á wołayćie: ábowiem dał wam Pan tho miáſtho: Niech że tho miáſto bedzie przeklete Pánu/ y wſſyſtkie rzeczy kthore w nim ſa: Samá tylko Rááb biała głowá ſwowolna niech bedzie żywá ze wſſyſtkiemi ktorzy ſnia w domu ſa: Abowiem zátháiłá poſły ktorezmy byli poſłáni. A wy ſtrzeżćie ſie/ ábyśćie niczego z thych rzeczy niedotykáli/ ktore wam ſa zákazáne/ byśćie lepak niebyli winni przeſtepſtwá/ y wſſyſthek oboz Jſráelſki bylby w pomśćie tego grzechu/ y tudzieß we fráſunku. Ale cokolwiek bedzie Złotá/ Srebrá/ naczynia Miedziánego/ y Zelázá/ Pánu Bogu tho niechay bedzie poświecono/ á słożono w ſkárbiech iego.

Gdy tedy wſſyſtek lud krzyczał/ á w traby trabił/ á gdy głos y ono brzmienie doßło do vſſu wſſyſtkiego mnoſtwá/ nátychmiaſt mury wſſyſtkie obáliły ſie/ y wſſedł káżdy (do miáſtá) tym mieſcem przećiwko ktoremu ſtał: Wzieli tedy miáſto/ y pobiwſſy wſſyſthko co iedno w nim było/ od meżá do niewiáſty/ od dziećiećiá áż do ſtárego. Woły też/ Owce/ Oſły/ wſſyſtkie mieczem pobili.

A onym dwiemá meżom/ kthorych było poſłano ná ßpiegi/ rzekł Jozue: Wnidźćie do domu tám tey nieucćiwey niewiáſthy/ wywiedźćieß ia y wſſyſtko co iedno iey ieſt/ thák iákośćie iey przyſiegli. Wſſedſſy tham młodzieńcy/ wywiedli Ráab/ y rodzice iey/ bráćia też/ y wſſyſtek domowy grat/ y rodzine iey/ y kazáli im mießkáć zá obozem Jſráelſkim. A miáſto y wſſyſtkie rzeczy ktore w nim były/ zápalili/ chybá złothá/ ſrebrá/ miedzi/ y żelázá/ ktore do ſkárbu Páńſkiego oddáli. Ráab lepak niewieśćie/ y domowi oycá iey/ y wſſyſtkiemu co miáłá/ kazał Jozue áby żyli: y mießkáli miedzy ludem Jſráelſkim áż po dziś dzień: przeto że byłá zchowáłá poſły kthore był poſłał wyßpiegowáć Jerycho.

Ná onże czás wydał Jozue klatwe/ ták mowiac: Przeklety to maż przed Pánem/ ktoryby wzbudził á zbudował miáſto Jerycho. Niech zákłáda grunty tego miáſtá pirworodnym ſynem ſwoim/ á w oſtátnim ſynie ſwym ſthawi brany iego. J był Pan Bog z Jozue/ á imie iego záwołáne było po wſſyſtkiey ziemi.

Ioſue. 2.
Ioſue. 7.
Hebre: 11.
Deute: 20:
Hebre: 11.
Iacobi. 2.
3. Reg: 16.

Cap. 7.

Sthałá ſie porażká ludu Jſráelſkiego v Miáſthá Hay/ dla kradzieży rzeczy przekletych/ Spoſob iáko ſie o złodzieiu dowiedzieli/ y karánie iego.

[Deute: 7. Iosue. 6. 2. Mac: 12.]

Ale synowie Israelscy przestapili przykazanie/ y zachwycili a sposobili sobie nieco z onych rzeczy przeklethych. Bo Achan syn Charmi/ syna Zabdy/ ktory byl synem Zarowym z pokolenia Juda/ wziat byt nieco z thych przekletych rzeczy: J rozgniewat sie Pan na syny Israelskie.

A gdy posytat Jozue z Jerycho meze przeciwko Hay/ kthore iest wedle Bethawen/ na wschod stońca od miasteczka Bethel/ rzekt im: Jdzcie wyspieguycież ziemie. Oni pełniac roskazanie wyspiegowali Hay. J wrociwssy sie rzekli do niego: Niechay sie nietrudzi a niewchodzi wssystek lud/ ale tylko dwa abo trzy tysiace mezow niechay ciagna/ tedy zburza a wygładza tho miasto: Bo co sie ma wssystek lud pracowac a thrudzic przeciw trosse nieprzyiacielow?

[Iosue. 8.]

Szło tedy trzy tysiace walecznych mezow. Ciż wnet podawssy tyt vciekali/ y porażeni a pobici sa od mezow miasta Hay: y padto ich tam trzydziesci y sesc mezow: po tym sie iessce ponich puscili nieprzyiaciele od Broni aż do Sabarym/ y pobili ie vciekaiace dolistymi miescami. J vlekto sie serce ludu wssystkiego/ y rosptyneto a rospuscito sie iako woda: A Jozue rostargawssy na sobie odzienie swe/ padt na twarz swa na ziemi przed Archa Pańska/ aż do samego wieczora/ tak sam iako y wssystcy starssy ludu Israelskiego: y sypali proch na głowy swoie.

[Psalm: 21.]

[Deute: 9.]

Thedy rzekt Jozue: Ach Panie Boże/ czemużes raczyt przewiesc then lud przez Jordan/ abys nas wydat w rece Amoreyskie y wygładzit nas? O bychmy byli miesskali z one strone Jordanu iakozmy byli poczeli. Moy Panie Boże/ co rzeke: widzac ano lud Israelski nieprzyiacielom swym tyt podaie a vcieka? Vslyssa to Chananeyczykowie/ vslyssa wssystcy obywatele tey ziemie/ tedy sie społecznie wssystcy zebrawssy/ obtocza a ogarna nas/ y wygładza imie nasse z ziemie: Coż sie thym stanie imieniu twemu wielkiemu?

Thedy rzekt Pan do Jozue: Wstań/ co leżyż na twarzy swey na ziemi? Zgrzessyt ci iesth lud Israelski/ y vstapit od przymierza mego/ y wzieli ć tych przekletych rzeczy/ y vkradssy skłamali/ y skryli miedzi sprzethy swemi. Anić bedzie mogt stać lud Israelski przed nieprzyiacielmi swoiemi/ ale bedzie (zawżdy) przed nimi vciekat: bo sie splugawit przekletymi rzeczami: niebede daley swami/ aż skrussycie tego ktory tego grzechu winien iesth. Wstań/ poswiec lud/ a rzecz mu: Poswacaycie sie na iutro: Abowiem tho Pan Bog Israelski mowi: Ludu Israelski iest miedzy toba przeklectwo:

[Leuiti: 20. Nume: 11. 1. Reg: 16. Deute: 13.]

Niemożesz sie pierwey stawić nieprzyiacielowi twemu/ dokad niezginie ten ktory sie ta złoscia splugawit. A przystapicie porannu wssystcy według pokolenia wassych/ a na kthore kolwiek pokolenie los padnie/ przystapi po rodzinach (a familiach) swoich/ a rodziny (przysthapia) według domow/ a dom po iednym mezu. A badz ktorykolwiek że by w tym gyzechu byt nalezion spalon bedzie ze wssysthka swa maietnoscia: bo vstapit a natomit vmowy Pańskiey/ y vczynit niecnotliwa rzecz w ludu Israelskim.

[1. Reg: 20.]

Wstawssy tedy Jozue rano/ przyzywat k sobie lud Israelski po pokoleniu: J naleziono w tym pokolenie Juda. Kthore gdy stawato po familiach swych/ naleziono w thym familia Zare. The thesz po domiech offiaruiac nalazt (Jozue dom) Zabdy: Kthorego dom na każdego meżczyzne iesscze dzielac/ nalazt winnego Achan syna Charmiowego/ syna Zabdy/ ktory Zabdy byt synem Zare z pokolenia Juda.

[1. Reg: 14. Ioann: 9.]

Tedy rzekl Jozue do Achan: Synu moy miły/ day chwate Panu Bogu Israelskiemu/ a wyznay/ powiedz że mi cos tho vczynit/ nie tay przedemna. Odpowiedziat Achan Jozue/ y rzekt do niego: Zaprawde iacim zgrzessyt Panu Bogu Israelskiemu/ thak a takem vczynit. Vzrzatem miedzy inemi tupy ptassz Karmazynowy prze wyborny/ y dwiesce syklow srebra/ y prawidto złote iako piecdziesiat syklow: a przy tożywssy żadze/ wziatem/ y skrytem w ziemi/ w posrzodku Namiotu moiego/ srebrom takież ziemia przysut.



Postat thedy Jozue służebniki do Namiotu iego/ ktorzy ssedssy kwapliwie tam/ nalezli wssysthkie rzeczy schowane na iednym miescu/ takież y srebro. A zabrawssy te rzeczy z Namiotu pzzyniesli ie do Jozue/ y do wssystkich synow Israelskich/ y porzucili przed Panem. Wziawssy tedy Jozue Achan syna Zare/ y srebro y ptassz/ y złote prawidto/ syny też y corki iego/ woły

osty/ y owce/ y Námioth/ y wſſyſtek ſprzęth domowy (á wſſytek lud Jſráelſki ſnim) wiedli ie do pádolu Achor. Tám rzekł Jozue: Zes nas záfráſsował/ niech ćie dziſieyſzego dniá Pan Bog wypchnie (z żywych)

2.Reg:18.

J vkámionowałgo wſſyſtek lud Jſraelſki: á co iedno iego było/ wſſyſtko ſpalono. J námiotáli nań wielką kupę kámienia/ ktora trwa aż do dziſieyſſego dniá. Thedy ſie odwroćił gniew Páńſki od nich. A názwano imie mieſcá onego/ Padoł Achor/ aż podźiś dzień.

Cap. 8.

Dobyli miáſtá Hay/ Krolá obieſili/ zbudowáli ołtarz kámienny/ Deuteronom kxiegi ná kámieniu rzezą/ á ludu błogosłáwienſtwo dano.

Deute: 8.

Rzekł tedy Pan do Jozue: Nieboyſie / áni ſie lekay: Weżmi ſobą wſſyſtko mnoſtwo mężow woiennych/ á wſtawſſy ćiągni ku miáſteczku Hay: Othom ći dał w rękę twoię krolá iego/ y lud/ y miáſto/ y ziemię. J vczyniż ták miáſtu Hay y krolowi iego/ iákoś vczynił Jerycho y krolowi iego: A łup y wſſyſtko bydło/ rozbierzećie á roſtárgaćie miedzy ſię/ vczyń záſadzenie á załogę zá Miáſtem.

Ioſue. 6.
Deute:20.
Ioſue. 8.

Wſtał thedy Jozue y wſſyſthko woyſko woiennych mężow ſnim / áby ćiągnęli ku miáſtu Hay: á wybrawſſy (Jozue) trzydzieśći tyſiecy mężow mocnych/ poſłał ie nocą roſkazawſſy im tymi słowy: Záſadzćie ſie ná załodze zá miáſthem/ á nieodchodźćie dáleko/ y bądźćie wſſyſtcy gotowi: á ia lepak y tho ine mnoſtwo kthore przy mnie ieſt/ wſtąpiemy przećiwko miáſthu (z drugą ſtronę). A gdy ſie rzucą z miáſtá ná nas/ iákozmy przed tym vczynili/ vćieczemy przed nimi y podamy im thył: ážby puśćiwſſy ſie zá námi opodal od miáſthá odbiegli: bo będą rozumieć że byzmy thák iáko y pierwey/ vćiekáli. A ták gdy my będziemy vćiekáć/ á oni ſie zá námi vdádzą/ thedy wy wyſkoczyćie z załog/ y ſpuſthoſzyćie miaſto: á da ie Pan Bog wáſz w ręce wáſſe. A gdy iuż weźmiećie miáſto/ zápalćież ie/ y vczynićie thák wſſyſtko iákom roſkazał. Poſłał ie tedy/ y przyſzli aż ná mieſce załog / y záſádźili ſie miedzy Bethel y Hay / od zachodu słońcá miáſtá Hay. A Jozue oney nocy zoſtał w poſrzodku ludu/ y wſtawſſy ná świtániu/ zliczył y z ſzykował thowárzyſſe/ y ſzedł z Stárſſemi ná czole woyſká/ máiąc koło ſiebie moc boiowników. A gdy iuż przyſzli y wyſádźili ſie ná przećiwko miáſtu/ ſtháneli ná pułnocy od Miáſtá/ thák że miedzy nimi á miedzy miáſtem był wał. A pięć tyſiecy mężow wybrał y záſádźił ná zdrádzie/ miedzy Bethel y Hay/ od zachodu słońcá tegoż miáſtá: A oſtátek woyſká ku pułnocy ſpicę miáło/ thák że koniecżni onego mnoſtwá/ doſiegáły ná zachod słońcá miáſthá. Szedł tedy Jozue oney nocy/ y ſtanął w poſrzodku wału.

Iudic: 20.
1.Reg:15.
Ioſue . 7.
Deute:20.

Co gdy vzrzał Krol Hayſki/ pokwápił ſie ráno/ y wyſſedł ze wſſyſthkim woyſkiem ſwoim mieyſkim / y obroćił czoło a ſpicę ku puſſczey/ niewiedząc że w thyle záſádzono załogi: A Jozue y wſſyſthek lud Jſráelſki/ vſthąpili polá/ rzekomo z ſobą trwożąc/ y vćiekáiąc drogą puſtyniey. A oni krzycząc ſpołecżnie/ y ieden drugiemu tuſſąc á nápominaiąc/ gonili ie. A gdy odeſzli od miáſtá/ ták że áni ieden w mieśćie Hay y Bethel niezoſtał/ żeby niemiał gonić ludu Jſráelſkiego/ (ták iáko wybiegli zoſtáwiwſſy miáſtá otworem).

Thedy rzekł Pan do Jozue: Podnieś Tarcż ſwą kthorą trzymaż w ręce twoiey ku miáſtu Hay/ boć ie (iuż) dam. A gdy podniosł Jozue Tharcż ſwą / przećiwko miáſtu Hay/ oni kthorzy ſiedźieli ná załogách/ nátychmiaſt wyſkoczyli/ á bieżąc do miáſtá/ wźieli/ y zápalili ie. A mężowie onego miáſtá kthorzy ſie puśćili po Jozue/ oglądnąwſſy ſie y vzrzawſſy dym miáſtá á on ſie wznośi aż do Niebá/ niemogli dáley áni tám áni ſám vćiekáć: á zwłaszczá że ći kthorzy ná ogolách vćiekáli/ á mieli ſie ku puſzczey/ przećiwko im obroćiwſſy ſie mocno ſie záſtáwili.

Widząc Jozue y wſſyſthek lud Jſráelſki że iuż poimáne miáſto/ á że dym ſie z miáſtá wynośi wzgorę/ obroćiwſſy ſie záś/ porázył á pobił męże miáſthá Hay. Abowiem ći oni ktorzy doſtawſſy miáſtá zápalili ie/ wybieżawſſy z miaſtá ku ſwoim/ ięli bić nieprzyiáćiele miedzy ſobą. A gdy thák z obu ſtron nieprzyiáćiele mordowáni byli/ thák że ieden z oney wielkośći ludu niemogł vść poimáli theż żywo y krolá miáſthá Hay/ y przynieſzli go do Jozue. A ták pobiwſſy wſſyſtkie ktorzy ſie bili puśćili po Jſráelu bioracym ſie á vćiekáiącym ku puſzczy/ y gdyż ná tem że mieſcu od mieczá wſſyſtcy popádáli: wroćił ſie lud Jſráelſki do miáſthá/ y wybili wſſyſtkie ktorzy byli w mieśćie. A było tych ktorzy onego dniá legli ták mężow iáko niewiaſt/ dwánaśćie tyſiecy ludzi/ wſſech obywátelow miáſtá Hay.

A Jozue nie ſpuśćił ręki ſwey kthorą był wzgorę podnosł trzymáiąc Tarcż/ aż byli pobići oni wſſyſtcy ktorzy mieſzkáli w mieśćie Hay. A bydło y ine płony miáſthá onego/ rozebráli miedzy ſie ſynowie Jſráelſcy iáko był Pan roſkazał Jozue. Kthory

Nume: 31.
Deute: 20.
Ioſue . 8.
& 12.

(Jozue) wypalił miáſto/ y vczynił ſnie° gromádę (á puſtki) wiekuiſte: á krolá ich obieśił ná ßubienicy/ do wieczorá y do záśćia słońcá. Przykazał też Jozue/ y zieli ćiáło iego z krzyzá/ y porzućili tám kedy w chodzą do miáſthá/ námiotawſſy nań wielką gromádę kámienia/ ktora trwa áż do dziśieyſſego dniá.

Deute: 21.
Iosue. 10.

Ná then czás zbudował Jozue ołtarz Pánu Bogu Jſráelſkiemu ná gorze Hebal/ iáko był roſkazał Moizeß służebnik Páńſki ſynom Jſráelſkim/ á nápiſano ieſt w kxiegách zakonu Moizeſſowego/ Ołtarz z kámieniá niećioſánego/ ná ktorym żelázo niepoſtáło: y offiárował nánim zupełne offiáry Pánu/ tudzież thęż y offiáry Spokoyne. J nápiſał ná kámieniu Deuteronomium/ (to ieſt wtory Zakon) Moizeſſow/ ktory on był rozłożył á roſkazał ſynom Jſráelſkim.

Deute:27.
Exodi.20.

A wſſyſtek lud/ y wſſyſtcy Stárſſy/ y kxiążetá/ y Sędziowie/ ſtali z obu ſtron Archy przed oblicznośćią kápłanow ktorzy nießli Archę przymierza Páńſkiego/ iáko cudzoziemiec ták domorodak. Połowicá ich przy gorze Gáryzim/ á połowicá wedle gory Hebal/ iáko był przykazał Moizeß ſługá Páńſki. A naprzod dał błogosłáwieńſtwo ludu Jſráelſkiemu/ potym czytał wſſyſtkie słowá błogosłáwieńſtwá y przeklęſtwá/ y wſſyſtko co było nápiſano w kxiegách zakonu. Niebyło ſtych rzeczy kthore Moizeß roſkazał nic czego by nieruſſył (Jozue)/ Ale wſſyſtkie powtarzał przed wſſyſthkiem mnoſtwem Jſráelſkim/ Niewiáſtam/ dziećiom/ y cudzoziemcom/ ktorzy miedzy nimi mießkáli.

Deute:27.
& 11.

Cap. 9.

Gábáonitowie vczyniwſſy poſtáć dálekiey drogi/ y zwiodſſy Jozue ſwą przyſięgą/ záchowáli żywoth ſwoy/ ále ie przedſię ną poſługę ſynom Jſráelſkim záwiązano.

The rzeczy vsłyſſawſſy inni wſſyſtcy krolowie zá Jordanem/ ktorzy mießkáli po gorách y po polách/ przy morzu á ná brzegu Morzá wielkiego/ y ći też ktorzy mießkáli przy gorze Libanie/ (krol) Hetheyſki/ Amorreyſki/ Chánáneyſki/ Ferezeyſki/ Eneyſki/ y Jebuzeyſki/ z iecháli á zebráli ſie poſpołu/ żeby walkę wiedli przećiw Jozue y ludu Jſráelſkiemu/ iedną myßlą iedną wolą.

Iosue. 10.
& 11.

Ci lepak kthorzy mießkáli w Gábáon/ słyſſąc wſſyſtkie rzeczy ktore poczynił Jozue w Jerycho y Hay/ wziąwſſy chytrą rádę/ nábráli ſobie pokármow/ wory ſtháre ná osły wkłádſſy/ y fláßki ſkorzáne winne podárte y połathane/ bothy tákież bárzo ſtáre/ ktore ießcze ná więtſſy znák ſtárośći połatáli ie/ oblekli ſie w wiotche odzienie: chleby też kthore ná drogę nießli/ thwárde mieli/ y zdrobione w kęſy: J ßli do Jozue/ kthory ná then czás mießkał z obozem/ w Gálgále/ y rzekli do niego/ y przythym do wſſyſtkiego ludu Jſráelſkiego: Przyßliſmy zdálekiey ſtrony/ chcąc ſwámi ſobie pokoy vczynić. Odpowiedzieli ſynowie Jſráelſcy im tymi słowy: Byśćie lepak niemießkáli w ziemi ktora nam ma być daná/ á loſem rozdzielona/ tedybyſmy ſwámi przymierza á pokoiu vczynić niemogli.

2.Reg: 21.

Deute:20.

Tedy oni rzekli do Jozue/ Jeſteſmy słudzy twoi. Odpowiedział im Jozue/ Cośćie wy zacz? á ſkąd eśćie przyßli? Odpowiedzieli mu/ Bárzo zdálekiey ziemie przyßliſmy słudzy twoi/ w imię Páná Bogá twoiego. Abowiem doßłá nas też sławá mocy iego/ wſſyſtkie rzeczy ktore vczynił w Egypćie/ y dwiemá krolom Amorreyſkim/ ktorzy byli zá Jordanem/ Seonowi krolowi Heſebońſkiemu/ y Og krolowi Báſáńſkiemu/ kthorzy byli w Aſtároth: A dla tego tedy nam kazáli Stárſſy/ y wſſyſtcy obywátele ziemie náſſey: Nábierzćie w ręce wáſſe pokármow ná dáleką bárzo drogę/ zabießćież im á rzeczćie/ Jeſtheſmy słudzy wáſſy/ vczyńćie ſnámi przymierze. Oto chleby ktoreſmy wzięli ćiepłe/ gdyſmy z domow náſſych wyßli chcąc idz ku wam: teraz zeſchnęły/ y od wielkiey ſthárośći ſie pokruſſyły: w Fláſki thakież ſkorzáne nowe wináſmy nálali/ theraz ſie iuż popádáły y podárły: odzienie y boty w ktorych chodzimy y ktore ná nogách mamy/ dla dálekośći wielkiey drogi/ wytárły ſie á prawie pokáziły.

Iosue. 2.

Przyięli tedy pokármy ich/ á vſth Páńſkich nie pytáli. J vczynił ſnimi Jozue pokoy/ á vczyniwſſy przymierze/ obiecał im że niemieli być pobići: kxiążetá tákież mnoſtwá Jſráelſkie° przyſięgli im. A we trzech dni po tym vczynieniu przymierza/ vsłyſſeli że w ſąſiedztwie mießkáli/ á miedzy nimi mieli być. Tedy ruſſyli ſie obozem ſynowie Jſráelſcy/ y przyćiągnęli thrzećiego dniá do ich miaſt/ kthore miáſtá ták zową Gábaon/ Káffirá/ Beroth/ y Káryátyarym. J nie pobili ich/ przeto że im byli przyſięgli Kxiążetá ludu Jſráelſkiego ná imię Páná Bogá Jſráelſkiego.

3.Reg:21.

Szemráło thedy wſſyſthko poſpolſthwo przećiwko Kxiążetom Jſráelſkim. Ktorzy odpowiedzieli im: Przyſięgliſmy im przez imię Páná Bogá Jſráelſkiego/ á przetho niemożem ſie ich tknąć. Ale im to vczynimy/ Niechay będą záchowáni áby żyli/ by ſie ná nas gniew Páńſki niezruſſył/ ieſliby-

zmy przy

ſmy przyſiege złamáli: ále ták niechay żywi będą/ áby ná potrzeby wſſyſtkiego mnoſtwá drwá rąbáli/ y wode noſili. Deute:29.

Gdy oni tho mowili: przyzwał Jozue Gábáonithy/ y rzekł im: Czemuśćie nas chćieli zdrádliwie podeyść/ żeśćie śmieli ták mowić/ Bárzo dáleko mießkamy od was/ gdyż práwie we śrzodku nas ieſteśćie. A przetoż będźiećie mieć ná ſobie przekleſtwo/ á nievſtánie w narodźie wáſſym/ rąbáć drew/ y ten ktoryby wode noſił do domu Bogá mego. Oni mu odpowiedźieli: Thák nas obwieſſczono ſługi twoie/ żeby obiecżał Pan Bog twoy Moizeſſowi słudze ſwemu/ iż wam miał dáć wſſyſtke źiemie/ á miał wytráćić á wynißczyć wſſyſtkie obywátele iey. Polękáliſmy ſie tedy bárzo/ y porádźiliſmy duſſam y gárdłom náſſym/ przywiedźieni ná tho bánim ſie was y wſtąpiliſmy w the ráde: á teraz ieſteſmy w ręku twoich: co ſie tobie práwego y dobrego zda/ to vczyń ſnámi.

Vczynił tedy Jozue iákoby rzekł: y wybáwił á wyiął ie z rąk ſynow Jſráelſkich/ że niebyli pobići. Vczynił thedy decret á wyrok onego dniá/ że oni mieli być ná poſłudze wſſyſtkiego czelnieyſſego ludu/ y Ołtarzá Páńſkiego/ rąbiąc drwá/ y wode noſząc/ áż do tego czáſu/ ná mieſcu kthoreby ſobie Pan obrał.

Cap. 10.

O zwalczeniu piąći krolow y zwieſſeniu ich/ o przedłużeniu dniá zá modlitwą Jozue/ y o inſſych miaſth dobyćiu.

KThore rzeczy gdy vſłyſſał Adoniſedech Krol Jerozolimſki/ że iuż wziął Jozue miáſto Hay/ y zburzył ie (Bo iáko był vczynił miáſtu Jerycho y krolowi iego/ thák vczynił Hay y krolowi iego) áże też zbiegli á przyſtáli Gábáonitowie do ludu Jſráelſkiego/ y żeby byli przymierze z nimi vczynili/ zlękł ſie bárzo. Abowiem Gábáon było miáſto niemáłe/ á iedno z miaſt Krolewſkich/ y więtſſe niżli miáſteczko Hay/ y wſſyſtcy w nim byli rycerze bárzo mocni. Poſłał tedy Adoniſedech Krol Jerozolimſki/ do Ohám krolá Hebrońſkiego/ y do Fárám krolá Jerymotſkiego/ y do Jáphia krolá Liáchiſkiego/ y do Dábir krolá Eglomſkiego/ mowiąc: Przyiedźćie do mnie y dodaycie mi pomocy/ że dobędźiemy Gábao/ dla czego ſie vćiekli do Jozue y do ſynow Jſráelſkich. Iosue. 9.

Ziecháwſſy á zebráwſſy ſie tedy/ ćiągnęli pięć Krolow Ammorreyſkich/ Krol Hierozolimſki/ Krol Hebrońſki/ Krol Jerymoth/ Krol Láchiſki/ Krol Eglomſki/ záraz z woyſki ſwemi y położyli ſie obozem á oblegli Gábáon/ dobywáiącego. Oni mießczánie Gábáońſcy będąc w obleżeniu wypráwili do Jozue/ ktory ná ten czás mießkał w oboźie v Gálgáli/ y wſkazáli do niego mowiąc. Nieśćiągay ręki twoiey od pomocy sługom twoim/ przyćiągni co rychley/ day nam pomoc/ á wyzwol nas: Boć ſie przećiwko nam ziecháli wſſyſtcy krolowie Amorreyſcy/ ktorzy przebywáią po gorách.

Ruſſył ſie tedy Jozue od Gálgáli/ y wſſyſtko woyſko walecznych mężow ſnim/ mężowie co mocznieyſſy. J rzekł Pan do Jozue: Nieboyſie ich: Boćiem ie dał w ręce twoie/ Zaden ći ſie ſnich záſthámić á oprzeć niebędźie mogł. Przypadł thedy ná nie Jozue nagle/ ćiągnąc z Gálgáły cáłą noc. A Pan ie ſtrwożył boiáźnią z obliczności ludu Jſráelſkiego: y poráźił ie á práwie ſtárł porážką wielką przy mieśćie Gábáon/ y gonił ie (Jozue) drogą ktora wiedźie do Bethoron/ y pobił áż do Azechá/ y Mácedá. A gdy vćiekáli przed ſyny Jſráelſkimi/ á ſpußczáli ſie do padołu Bethoron/ ſpuśćił nánie Pan z niebá wielkie kámienie áż do Azechá: y dáleko ich więcey pobił grad kámienny/ niżli co ich mieczem pobili ſynowie Jſráelſcy. Isaie. 28.

Wten dźień gdy Pan dał w ręce Amorreuſſá (Jſráelowi)/ mowił Jozue ku Pánu przed oblicznośćią ſynow Jſráelſkich/ y rzekł tudźieß przed nimi: Słońce niewznoś ſie więcey ku Gábáon: áni ty Kxieżycu ku Padołowi Aiálon. Sthánełoż wneth słońce y Mieſiąc/ áleżby ſie pomśćił lud (Boży) nád nieprziyaćioły ſwemi. Zaż teo nienápiſano w kxiegách (Mężow) Sprawiedliwych: Stáło tedy słońce wpośrzodku Niebá/ áni ſie kwápiło záiść/ ták długo iáko przez ieden dźień. Niebył przed tym/ áni potym będźie ták długi dźień/ (iáko) gdy vſłuchał Pan głoſu człowieczego/ á gdy walczył zá ludem Jſráelſkim. Eccle: 46.

Wroćił ſie pothym Jozue ze wſſyſtkim ludem Jſráelſkim/ do obozu do Gálgáli. Abowiem pięć krolow vćiekli byli/ y zchowáli ſie á ſkryli w iáſkini miáſthá Mácedá. Powiedźiano thedy Jozue/ że było wythkniono á náleźiono pięć krolow/ á oni ſie pokryli w iáſkiniey miáſthá Mácedá. (Co vſłyſſawſſy) roſkazał thowárzyſſom temi słowy/ Przywalćie wielkimi kámieńmi dźure tey tám iáſkiniey/ á oſádźćie mężmi dowćipnimi/ kthorzy by ták zámknionych ſtrzegli: ále wy nieſtoyćie/ y owſſem gońćie nieprzyiaćiele/ á ten oſtátek iákichkolwiek vćiekáiących/ biyćie: á niedopuſſczaycie im dopáść do miaſt ſwoich/ ktorich wám Pan Bog dał w ręce wáſſe. Poráźiwſſy thedy

nieprzyiáćiele wielką porażką / á prawie do ßczedu máliem wytráćiwſſy/ ći kthorzy mogli vść reki Iſráelſkiey / w biegli do miaſth obronnych. I wroćiło ſie wſſyſtko woyſko ku Iozue do Máccedá / gdzie ná ten czás oboz leżał/ zdrowo y wzupełney liczbie: á żaden nieſmiał przećiwko ſynom Iſráelſkim/ áni piſnać. I roſkazał Iozue tymi słowy/ Odwalćie tho kámienie od dziury tey iáſkiniey/ á wywiedzćie do mnie tych tám pieć Krolow/ kthorzy ſie wniey kryią. Vczynili ták służebnicy/ iáko im było roſkazano: Wywiedli tedy do niego pieć krolow z oney iáſkiniey/ krolá Hierozolimſkiego/ krolá Hebrońſkie^o/ krolá Ierymotſkiego/ krolá Láchiſkiego/ krolá Eglomſkiego.

A gdy ie przywiedziono przedeń/ przyzwał wſſyſtkich mężow Iſráelſkich/ y rzekł do Hetmanow ſwego woyſká ktorzy ſnim były: Idzćie/ ſtąpćieß nogámi ná ßyie tych krolow. Oni gdy odeßli/ y náſtąpili nogámi ná gárłá ich/ záſie rzekł do nich: Nieboyćie ſie áni ſie lękayćie/ bierzćie moc á badźćie duży: Boć thák Pan Bog vczyni wſſyſtkim nieprzyiaćielom wáſſym/ przećiwko kthorym wálczyć będziećie. Pokarał ie tedy Iozue y pobił/ á dał ie obieſić ná piąći ſochách: y wiſieli áż do wieczorá. Gdy iuż słońce záchodziło/ roſkazał towárzyſſom/ áby ie pozdeymowáli z ßubienic. Oni zdiąwſſy/ wrućili ie do iáſkiniey w ktorey ſie kryli/ y włożyli ná dziure iey/ kámienie wielkie/ ktore trwáią áż podziśdzień.

Iesue. 8.
Deute: 21.

Tegoß dniá doſtał Iozue miáſthá Mácedá/ y wybił wyſiekł mieczem/ y krolá iego zábił/ y wſſyſtkie inſſe obywátele miáſthá tego: nie zániechał w nim iácy co drobnieyſſe oſtátki. Vczynił ták krolowi miáſtá Máceda/ iáko był vczynił krolowi Hierychowemu.

Deute: 20.
Iosue. 6.

Puśćił ſie potym ze wſſyſthkim ludem Iſráelſkim z Mácedá/ do Lebná/ y walczył przećiwko niemu / kthore theż dał Pan w rece Iſráelſkie y z krolem iego: y wyſiekli miáſto y wſſyſtkie mieſſczány iego mieczem: niezoſtáwili w nim żadnych oſtátkow. I vczynili też krolowi Lebneyſkiemu iáko y Hierychowemu.

Z Lebná ćiągnał do Láchis ze wſſyſtkiem Iſráelem: á obtoczywſſy ie woyſkiem wokoło/ dobywał go. Dał też y Láchis miáſto Pan w rece ſynow Iſráelſkich/ y dobył go wtorego dniá/ y wybił mieczem wſſelką duſſe kthora byłá w nim/ iáko vczynił y w Liebnie.

Ná then czás przyćiągnał był Horám Krol z Gazer/ ná pomoc miáſtu Láchis/ y thego poráźił Iozue ze wſſyſtkim ludem iego/ co do ßczedu.

Záſie z Láchis miáſtá puśćił ſie do Eglon/ á iednegoß dniá y obległ/ y dobył go: y wybił wyſiekł mieczem/ wſſyſthkie duſſe kthore w nim były/ wſſyſtko ná on krtaith iáko był uczynił w Láchis.

Ciągnał zás ze wſſyſthkim ludem Iſráelſkim z Eglon do Hebron / y walczył ná przećiwko niemu: dobył/ wyſiekł mieczem/ tudźieß y krolá iego: wſſyſtkie tákież miáſteczká onego powiátu/ y wſſthorna ſtkie duſſe ktore w nim mießkáli: Nie zoſtáwił w nim nic: iáko vczynił w Eglon/ ták theż y w Hebron: wſſyſtko co w nim záſtał á nálazł/ kążąc á trácąc mieczem.

Stąd ſie zás obroćił do Dábir/ dobył go y ſpuſtoſſył: krolá też iego y wſſyſtkie miáſteczká w około/ wyśćinał: niezoſtáwił w nim nic żadnych oſtátkow. Iák vczynił w Hebron y w Lebnie/ y krolom ich/ ták vczynił miáſtu Dábir y krolowi iego.

Poráźił tedy Iozue wſſyſtkę ziemię ná gorách y od południá/ y ná rownych polách y Aſedoth z ich krolámi: Nie zoſthawił w niey nic á nic/ ále co iedno tchnać mogło káżde zábił/ iákomu był roſkazał Pan Bog Iſráelſki od Kádeſbárne / áż do Gazy. Wſſyſthkę ziemię Geſsen áż do Gábáon/ wſſyſtkie krole y kroleſtwá ich zá iedną wypráwą zdobywał y poburzył: Abowiem Pan Bog Iſráelow walczył záń. I wroćił ſie ieſth ze wſſyſtkim ludem Iſráelſkim ná mieſce Obozu do Gálgálá.

Deute:20.

Cap. II.

Iozue poráźił Iábiná z wielą inych krolow y ludzi/ pełniąc wſſyſthko co mu iedno Pan Bog roſkazał.

LO gdy vſlyſſał Iábin Krol Aſor/ poſłał do Iobáb krolá Madonſkiego/ y do krolá Semeron/ tudźieß y do krolá Akſaff: poſłał y do krolow ná pułnocy mießkáiących ná gorách/ y ná rowniách Ceneroth ku południu/ ná polách theż rownych y w powiátach Dor wedle morzá: do Chánáneuſſá też od wſchodu y od zachodu słońcá/ y do Amorreuſſá/ do Hetteuſſá/ do Ferezeuſſá/ y do Iebuzeuſſá ná gorách: do Eweuſſá tákież ktory mießkał pod gorą Hermon w ziemi Máſfá. Ci wſſyſtcy ruſſyli ſie y wyćiągneli káżdy z woyſkiem ſwoim: lud bárzo wielki á mnogi/ nieináczey iáko piaſek kthory ieſt ná brzegu morſkim/ koni theż y wozow bez liczby a bez miáry wiele. Ziácháli ſie ći wſſyſtcy krolowie ná iedno mieſce/ do wod Meron/ żeby walczyli przećiwko ludu Iſráelſkiemu.

J rzekł Pan do Jozue: Nieboyſie ich: Bo iutro oteyże godzinie/ ia the wſſyſtkie dam ku zránieniu przed oblicznośćią ludu Jſráelſkiego: koniom ich poderznieß żyły/ á wozy ogniem popaliż. Przyćiagnał tedy Jozue y wſſyſthko woyſko iego ſnim przećiwko nim do wod. Meron nagle/ y vderzyli ná nie/ y dał ie Pan w rece ludu Jſráelſkiego. Ci porázili one/ y gonili aż do Sydonu wielkiego/ y do wod Máſsereffot/ y ná polá Másfe/ ktore ieſt ku wſchodu słońcá iego. J ták ie poráził á pobił że żadnego ſnich żywo nieoſtáwił: J vczynił thák iáko mu był Pan przykazał/ koniom ich żyły poderznał/ á wozy popalił.

Iosue. 10.

Wroćiwſſy ſie zás prethko wźiał miáſtho Azer: á krolá iego mieczem zábił. Bo ſtárádawná miedzy themi wſſyſtkiemi kroleſtwy/ Azor przednieyſſe á czelnieyſſe było. J wybił wſſyſtkie duſſe kthore thám mießkáły: Nie zoſtáwił w nim nic/ y owßem co do ßczedu wſſyſtko ſpuſtoſſył/ y miáſto ſámo ſpalił. Miáſteczká theż wſſyſtkie w okoł/ y krole ich poimał/ pobił/ zgłádził/ ták iáko był przykazał Moizeß sługá Páńſki. Krom miaſt ktore ſtáły ná pagorkách y gorách ſypánych/ ine (wſſyſtkie) ſpalił lud Jſráelſki: iedno thylko Azor co obronnieyſſe/ ſpalił ogniem. A wſſyſtek łup tych miaſt y bydło rozdzielili miedzy ſie ſynowie Jſráelſcy/ wybiwſſy ludzie wſſyſtkie. Jáko był roſkazał Pan Moizeſſowi słudze ſwemu/ ták też Moizeß poruczył Jozuemu/ á on wſſyſtko ſkuthkiem wypełnił: J słowá iednego nieopuśćił/ ze wſſyſtkiego roſkazánia/ ktore był Pan roſkazał Moizeſſowi.

Deute:20.
Nume:31.

Dobył thedy Jozue wſſyſtkiey ziemie ná gorách y ku południu: ziemie thakież Geſſen/ y rowne polá/ y kráine ná zachod słońcá/ y gore Jſráelſka y polá iey: y cżeść gory kthora idzie ku Seir aż do Báálgad/ po rowniách Libáńſkich pod gora Hermon: wſſyſtkie krole ich poimał/ poráził/ y pozábiał. Przez długi czás walczył Jozue przećiwko thym krolom. Nie było tho miáſto ktorebyſie ſynom Jſráelſkim dobrowolnie podáło/ chybá Eweuſſá kthory mießkał w Gábáon: bo wſſyſtkich moca doſtał. Abowiem tho byłá ſentencya á ſkazánie Páńſkie/ że miáły ſkámieć á ztwárdzieć ſercá ich/ yżby walczyli przećiwko ludu Jſráelſkiemu: á (od niego) byli porázeni y ſtłumieni: á żeby niezáſłużyli żadney litośći á łáſki/ áby ták zginęli: iáko był roſkazał Pan Moizeſſowi.

Exodi. 23.
Iosue. 9.
Deute:20.

Onegoß czáſu przyćiagnał też Jozue/ y zábił Enáchim z gor Hebron/ y Dabir/ y Anáb/ y z káżdey gory Judá/ y Jſráelá/ y miáſtá ich zburzył. Nie zoſtáwił żadnego z rodzáiu Enáchimowego/ w ziemi ſynow Jſráelſkich: chybá miaſt Gazá/ y Geth/ y Azoto/ w tych tylko ich zoſtáwił. Dobył tedy á doſtał Jozue wſſyſthkiey ziemie/ iáko mowił Pan do Moizeſſá/ y dał ia w poſſeſſia á dzierżáwe ſynom Jſráelſkim/ według cżeśći y pokolenia ich/ J odpoczynęłá ziemiá od walk.

1.Reg.17.
Nume:26.

Cap. 12.

Wylicza ieden á trzydzieśći Krolow ſtey y z one ſtrone Jordanu ktorych porázili Moizeß y Jozue.

CJ ſa Krolowie ktore porázili ſynowie Jſráelſcy/ y poſiedli ziemie ich/ z one ſtrone Jordaná ná wſchod słońcá/ od ſtrumieniá Arnon/ aż do gory Hermon/ y wſſyſtke ſthrone od wſchodu słońcá/ kthora ſie chyli ku puſthyniey. Seon krol Amorreyſki/ kthory mießkał w Eſebon/ pánował od Aroer/ kthore leży nád brzegiem ſtrumieniá Arnon á połowice w Padole/ y połowice Gáláád/ aż do rzeki Jebok/ ktora ieſt gránica ſynow Ammon: á od puſtyniey aż do morzá Ceneroth ku w ſchodu słońcá/ aż do Morzá puſtego/ kthore morze ieſth nasłońſſe/ ku wſchodu słońcá/ po drodze kthora wiedzie do Bethſimoth: A od południá/ ktora przyległá do Aſedoth/ aż do Fazgá.

Nume:21.
Deute:2.

Gránicá Og krolá Bázáńſkiego/ z oſtátkow Ráffaim/ ktory mießkał w Aſtároth/ y w Edrai. A pánował ná gorze Hermon/ y w Sálechá/ y tudzież we wſſelkiey ziemi Bázán/ aż do gránic Geſſury/ Mácháty/ y do połowice Gáláád/ do gránic krolá Seoná Eſebońſkiego. Moizeß sługá Páńſki y ſynowie Jſráelſcy porázili ie/ J dał ziemie ich Moizeß służebnik Páńſki/ Rubenitom/ y Gadytom/ y połowicy pokoleniá Mánáſseſſowego.

Nume:21.
Deute:3.
Nume:32. & 34.
Deute:3.
Iosue.13.

Ci zás ſa Krolowie ziemſcy/ ktore poráźił Jozue y ſynowie Jſráelſcy/ z one ſtrone Jordanu od słońcá zachodu/ od Báálgad ná polu Libáńſkim/ aż do gory Libanu/ ktorey cżeść chyliſie do Seir: J dał ia Jozue/ w dzierżáwe pokoleniam Jſráelſkim/ káżdemu ſwoy dział/ thák ná gorách/ iáko ná rownych polách/ w Aſeroth/ y ná puſtyniey/ y ku południu/ byli Hetheus/ Ammorreus/ Chánáneus/ Ferezeus/ Eweus y Jebuzeus.

Deute:7.

Krol z Jerychá ieden: Krol Hay/ ktore leży w ſtrone Bethel/ ieden: Krol Hierozolimſki ieden: Krol Hebrońſki ieden/ Krol Herymoth ieden/ Krol Láchis ieden/ Krol Eglon ieden/ Krol Gazer ieden/ Krol Dabir ieden/ Krol Gader ieden/ Krol Hermá ieden/ Krol Hered ieden/ Krol Le-

Iosue:6.
Iosue.8.
Iosue.10.

 bná ieden

bná ieden / Krol Adullámſki ieden / Krol Mácedá ieden / Krol Bethel ieden / Krol Táffua ieden / Krol Offer ieden / Krol Affek ieden / Krol Saron ieden / Krol Mádon ieden / Krol Aſor ieden / Krol Semeron ieden / Krol Akſáff ieden / Krol Chenach ieden / Krol Mágeddo ieden / Krol Cedes ieden / Krol Jáchánám z Kármelu ieden / Krol Dor y powiátu dor / ieden: Krol narodow Gálgal ieden / Krol Therſá ieden: wſſyſtkich krolow ieden á trzydzieſci.

Cap. 13.

Kaže Pan Jozuemu áby dzielił ziemie Jſráelſkim pokoleniam / náznáczywſſy dział Rubenowi / Gad / y połowicy pokolenia Mánáſſeſſowemu.

TVž był Jozue ſtar á podeſzły bárzo w lećiech / thedy rzekł Pan do niego: Stárzałeś ſie / y niemáłegoś wieku / á otho ziemiá bárzo ſſyroka zoſtáłá / ktora docychmiaſt niepodzelona ieſzcze loſſem: to ieſt / wſſyſtká Gálilea / Filiſtym / y wſſyſtká Geſſury. Od mętney rzeki ktora zálewa wiec Egypt / aż do gránic Akaron ku pułnocy: Ziemiá Chánáneyſka / ktora dziela ná pięć krolikow Filiſtyńſkich / Gazeyczyki / Azoteyczyki / Akálionity / Geteyczyki / y Akáronity. A ku południu ſą Eweyczykowie / wſſyſthká ziemiá Chánáneyſka / y Máárá Sydońſka / aż do Affeká / y do kopcow Ammorreyczyká / y do iego gránic. Kráiná też Libáńſka ná wſchod słońcá / od Báálgad pod gorą Hermon / aż wnidzież do Emath. Wſſech ktorzy mieſzkáią ná gorze / (záiawſſy) od Libanu aż do wod Máſereffot / y wſſyſthcy Sidończyci. Ja ieſtem ktory ie wygłádzę od oblicznośći ſynow Jſráelſkich. Niechaż tho idzie w częśc dziedzictwá Jſráelſkiego / iáko ia tobie roſkazał.

A teraz iuż dziel ziemie dziewiąci pokoleniom w poſſeſſyą á dzierżáwę / y poł pokolenia Mánáſſeſſowemu / z ktorymi Ruben y Gad opánowáli ziemię / kthora im dał Moizeſz sługá Páńſki / zá Jordanem ná wſchod słońcá: od Aroer ktore leży ná brzegu ſtrumieniá Arnon / y ná pośrzodku padołu / y wſſyſtkie polá Medábá / aż do Dybon: y wſſyſtkie miáſtá Seon krolá Amorreyſkiego / ktory krolował w Eſebon / aż do gránic ſynow Ammon. J Gáláád / y miedze Geſſury y Máchaty / y wſſyſthke gorę Hermon / y wſſyſtke ziemię Bázán / aż do Sálechá / Wſſyſtko kroleſtwo Ogá w Bázán / ktory krolował w Aſthároth / y w Edrai / on był z oſtátkow Ráffaim: y poráził ie Moizeſz á wygłádził. A niechćieli ſynowie Jſráelſcy wytráćić Geſſury y Máchaty / y mieſzkáli miedzy ludem Jſráelſkim / aż do ninieyſſego dniá. Ale pokoleniu Lewi / niedał dzierżáwy: ále tylko zbożne á Bydlęce offiáry Páná Bogá Jſráelſkiego / the ſą iego dziedzictwo / iáko mu mowił.

Dał tedy Moizeſz dzierżáwę pokoleniu ſynow Ruben / według przybużeńſtwá á rodziny iego. J byłá ich gránicá / począwſſy od Aroer / ktore leży ná brzegu ſtrumieniá Arnon / y w pośrzodku padołu tegoż ſtrumieniá: wſſyſtke rownią / kthora wiedzie do Medábá y Eſebon / y wſſyſthkie wioſki ich / ktore ſą w rownych polách: Dybon też Bámothbáál / y miáſteczko Báálmáon: y Jáſſá / Cedymoth / Mefááth / Káryáthyaim / Sábámá / y Sáráthháſár / ná gorze padołu Betffogor / y Aſſedoth / Fázgá / y Bethyeſimoth / y wſſyſthkie miáſtá w Polu / y wſſyſtkie kroleſtwá Seon krolá Amorrheyſkiego / ktory krolował w Eſebon / ktorego poráził Moizeſz / z kxiążęty Mádyán: Ewea / Recen / y Sur / Hur / y Rebe / Hethmány Seon krolá / ktorzy mieſzkáli w ziemi: J Báláámá wieſzczká ſyná Beorowego / zábili ſynowie Jſráelſcy mieczem / miedzy inymi kthorych pobili. J ſtałſie gránicą ſynow Ruben / Jordan. Thá ieſt oſiádłość / pokolenia Ruben według rodziny iego / Miáſth y wioſſek.

Dał thez Moizeſz pokoleniu Gad y ſynom iego dzierżáwę według rodzin ich / ktorey tákowe ieſt rozdzielenie. Gránicá Gazer / y wſſyſtkie miáſtá Gáláád / y połowice ziemie ſynow Ammon: aż do Aroer ktore ieſt przećiwko Rábbá. A od Eſebon aż do Ramoth / Máſſfe / y Bethonim: á od Mánáim aż do gránic Dabir. W padole też Betharán / y Bethnemrá / Sokoth / y Sáfon / oſtátek kroleſtwá Seon krolá Eſebońſkiego. Tego też gránicą ieſt Jordan aż do oſtátniey częśći morzá Ceneroth / zá Jordanem ná wſchod słońcá. Tá ieſt Oſádá á dzierżáwá ſynow Gad według ich fámiliey / Miáſtá y wioſki ich.

Dał y połowicy pokolenia Mánáſſe / y ſynom iego według rodzin ich dzierżáwę ktorey ten ieſt począték: od Mánáim wſſyſtkę Báſán / y wſſyſtkie kroleſtwá Og krolá Báſáńſkiego / y wſſyſtkie wśi Jahir / ktore ſą w Báſán: Sześćdzieſiąth miáſteczek: y połowicę Gáláád / y Aſtároth / y Edrai / miáſtá kroleſtwá Og w Báſán: ſynom Máchirowym ſyná Mánáſſe / połowicy ſynow Machir / podług rodzin ſwoich. Te dzierżáwę oddzielił Moizeſz w rowniach Moábſkich / zá Jordanem przećiw Hierychoku wſchodu słońcá. A pokoleniu Lewi nie dał dzierżáwy iż Pan Bog Jſráelſki ſam ieſt dzierżáwą iego / iáko mu mowił.

Ioſue. 12.
Nume: 32.
Ioſue. 12.
Nume: 18.
Ioſue. 14. & 13.
Nume: 33.
Nume: 21. & 31.
Ioſue. 17.
1. Para: 6.
Ioſue: 13. & 18.

Cap. 14.

Kálleffowi sie dostáło miásto Hebron/ Bo mu był tho Moizesz dáć obiecał.

To iesth co byli posiedli synowie Isráelscy w ziemi Chánánejskey/ ktora im dáli Eleázár káptan/ y Jozue syn Nun/ y kxiążethá fámiliey według pokolenia ludu Isráelskiego: losem wssystko dzieląc/ iáko był roskazał Pan przez Moizessá/ dziewiąći pokoleniu/ y połowicy pokolenia Mánásesowego. Abowiem dwoygu y połowicy pokoleniu/ oddzielił iuż był Moizesz possesya á imienie z one strone Jordanu: chybá Lewitow/ kthorzy namniey ziemie niewzieli miedzy bráćia swoia / ále ná ich miesce wsthąpili synowie Jozeffowi rozdzieleni ná dwoie pokolenie: Mánásse y Effráim: y niewzieli Lewitowie inego działu ná ziemi/ iedno miástá ku mieszkániu/ á przedmiesćia ná chowánie dobythkow y bydłá swego. Jáko Pan przykazał był Moizessowi/ ták vczynili synowie Isráelscy/ y ták rozdzielili ziemie.

Nume:34. Nume:26. & 33. Iosue. 13. Gene:48. Nume:35.

Przystąpili thedy synowie Judá do Jozue w Gálgálá / y vczynił rzecż do niego Káleb syn Jeffony Cenezeyczyk. Wiesz co mowił Pan do Moizessá człowieká Bożego/ o mnie y o tobie w Kádesbárne. Miałem ná ten czás czterdziesći lath/ gdy mie był posłał Moizesz sługá Páński z Kádesbárne/ bych ogladał ziemie/ y zwiástowałem mu co mu sie zdáło być prawdziwego. A bráćia moi/ kthorzy byliszli tám se mną/ skázili serce ludu : przedsie m ia iednák szedł zá Pánem Bogiem moim.

Nume:14. Nume:13.

Przysiągł mi thedy Moizesz w ten dzień/ mowiąc: The ziemie bedziesz miał dzierżáwe swe/ tudziesz y synowie twoi/ po kthorey chodziłá nogá thwoiá/ ná wiecżność: żeś náśládował Páná Bogá moiego. A thoż Pan vżycżył mi żywotá iáko obiecał/ aż do ninieysssego dniá. Czterdziesći y pięć lath temu/ iáko mowił Pán tho słowo do Moizessá / kiedy chodził lud Isráelski po pussczey: Dziś mam iuż osmdziesiąt y pięć lat/ ták bedąc duży/ iákom ná on czás był gdym był posłan ná spiegi: trwa we mnie moc onego czásu do dzisiá dniá/ ták ku boiowániu/ iáko ku chodzeniu. A przeto day mi the gore ktora mi Pan obiecał/ gdyś y ty słyssał/ ná ktorey Enáchim są/ y miástá wielkie y obronne: áwo snadź by był Pan Bog se mną/ á bede ie mogł wygłádzić/ iáko mi obiecał. Błogosłáwił mu thedy Jozue/ y dał w dzierżáwe Hebron/ ták że od tego czásu było Hebron/ Kálebá Cenezeyczyká syná Jeffonowego/ aż po dziś dzień: że náśládował Páná Bogá Isráelskiego. Było przed thym imie Hebron/ Káriáth Arbe. Adám nawiethssy thu miedzy Enáchim leży: J odpocżynełá ziemiá od walk.

Nume:14. Eccle: 46. 1.Para:7. Iosue. 21. Iosue.15.

Cap. 15.

Ktore miástá á kthore Kráiny dostáły sie pokoleniu Judá/ y o gorze Kálebowey.

Los tedy synow Judy/ według rodzin iego ten był: Od gránic Edom/ aż do pussczey Syn ku południu/ y aż do ostátniey strony południá: Pocżatek iey od końcá Morzá nasłonsssego/ y od ie° (wyspu ná kxtałt) iezyká kthory sie chyli ku południu. A wychodzi przećiwko gorze Niedzwiadkowey y przechodzi aż do Synái: idzie thez ku Kádesbárne/ á przybiega do Esrom/ wstepuiąc do Addár/ y obiegáiąc Kárkáá: á z tąd bieży do Asemoná/ á przypada aż do strumienia Egypskiego: y bedą gránice iego/ Morze wielkie. Ten bedzie koniec z strony od południá.

Ale od wschodu słońcá bedzie pocżathek Morze nasłonsse/ aż do ostátnich kráiow Jordanowych: y one (kráiny) kthore sie chylą ná połnocy od Jezyká morskiego/ aż do teyże rzeki Jordaná. J bieży gránicá do Betháglá/ y záś od połnocy aż do Betharábá: idąc aż do kámienia Boen syná Ruben: y chyląc sie ku gránicam Deberá / z padołu Achor/ przećiw połnocy pátrzáiąc ku Gálgálá/ ktore iest przećiw wschodzeniu do Adommim/ od południá tey strony strumieniá: á idzie ku wodam ktore zową studnia Słonecżna: á bedą wychodzić ku studniey Rogel / y wstepuie przez Pádoł syná Ennomowego z boku Jebuzea ná południe/ tho iesth Hieruzálem: y sthąd sie záś wynossąc ná wierzch gory kthora iest náprzećiw Gehennon ku zachodowi/ ná wierzchu padołu Ráffáim ku połnocy/ á bieży precż od wierzchu gory/ aż do sthudniey wody Nepthoá: y przychodzi aż do wśi gory Effron: y chyli sie záś do Báálá/ ktore iest Káryáthyárim/ tho iest/ miásto ná miescu Lásu: y obiega z Báálá ku zachodowi / aż do gory Seir: y idzie wedle gory Járym ku połnocy do Chesłon: y zbiega do Bethsámes/ y idzie do Támná. Y przychodzi ku połnocy ku Akáron z boku/ y chyli sie do Sechroná/ y bieży ná gore Báálá: y przypada do Jebneel/ y końcży sie od zachodu brzegiem morzá wielkiego. Te są gránice synow Judá w około/ w ich rodzinách.

3. Reg: 1.

Iosue. 14. Iudicu: 1.

A Kálebowi synowi Jeffonowemu: dał cześć miedzy syny Judá/ iáko mu był roskazał Pan: Káriáthárbe oycá Enách/ to iest Hebron: y wygłádził z niey Káleb trzy syny Enáchowe/ Sesái/ Achimám/ y Tholmái/ z rodu Enách. A stąd idąc przyssedł do obywátelow Dábir/ ktore pierwey zwano Káryáthseffer/ tho iesth miásto Náuk.

Iudicu: 1. 1. Reg: 17. 1. Para: 12.

J rzekł Káleb: ktoby pobił Káryáthseffer y dobył go/ dam mu za zone Achse corke moie. Dobył go tedy Othoniel syn Cenez/ brát Kálebow młodssy: y dał mu Achse corke swoie zá zone.

Nume: 36. Iosue. 17.

Ktorzy gdy ßli pospołu/ námowił mąz zone swą áby żądáłá v oycá swego/ roley: J wzdycháłá siedząc ná osle. Tedy iey rzekł Káleb: Coż ći tho? Ktoramu odpowiedziáłá: day mi błogosłáwieństwo: dałes mi ziemie ku południu sucha/ przydayże mi y wilgotną. Dał iey tedy Káleb role wilgotną z wierzchu y z dołu. Thá iest dzierżáwá synow Judá po rodzinách ich.

J były miástá od poslednich kráin synow Judá/ wedle gránic Edom od południá: Kábseel/ Eder/ Jágur/ Cyná/ Dymoná/ Adádá/ Cedes/ Asor/ y Jethnán/ Zyff/ Thelem/ Bátoth/ Asornowe/ Káryot/ Hesion to iesth Asor/ Amám/ Sámá/ Melodá/ Asergáddá/ Asemon/ Bethfeleth/ Asersuál/ Bersábee/ Bázyothya/ Báálá/ Hin/ Esem/ Heltholad/ Cesil/ Hármá/ Sycelek/ Medemená/ Sensenná/ Lebáoth/ Selim/ Ahen/ Remon: wssystkich miásth dziewięć á dwádzieśćiá/ y wsi ich.

Iosue. 19.

A ná rownych polách záś: Estaol/ Sárea/ Asena/ Zánoe/ Engánnim/ Táffua/ Enáim/ Jerimoth/ Adulám/ Socho/ Azechá/ Sáráim/ Adytáim/ Gederá/ y Gederotháim/ miast czternaśćie y wsi ich.

Sánán/ Hádázá/ Mágdálgád/ Deleán/ Máseffá/ Jektel/ Láchis/ Báschat/ Eglon/ Hebbon/ Lehemán/ Cethys/ Giseroth/ Bethdágon/ Náámá/ y Mácedá: miast ßesnaśćie y wsi ich.

Lábáná/ Ether/ Asán/ Jefthá/ Esná/ Nesyb/ Ceilá/ Achzyb/ y Márezá: miásth dziewięć y wsi ich. Akkáron z miásteczkámi y wioskámi swemi. Od Akáron aż do Morzá: wssystkie rzeczy ktore sie chylą ku Azotowi y wioskam iego. Azot z miásteczkámi y wioskámi swemi.

Iudicu: 1.

Gazá z miásteczkámi y wioskámi swemi/ aż do strumieniá Egypskiego/ y do Morzá wielkiego gránice iego.

A ná gorze: Sámir/ Jether/ Sochoth/ Dánná/ Káryáthsenná/ to iest Dábir: Anáb/ Histemo/ Anim/ Gozen/ Olon/ y Gilo/ miast iedennaśćie y wsi ich.

Aráb/ Rumá/ Ezáán/ Jánum/ Bethá fua/ Afeká/ Atmáthá/ Káryáthárbe/ to iesth Hebron/ y Syor: miásth dziewięć y wsi ich.

Máon/ Chármel/ Zyff/ Jotá/ Jezráhel/ Jukádám/ Zánoe/ Akkáim/ Gábáá/ y Tánná: miast dziesięć/ y wsi ich. Alul y Bethsor/ y Hiedor/ Máreth/ Bethánoth/ y Belthecen/ miast ßesć y wsi ich.

Hálhul/ Bethsur/ Gedor/ Mareth/ Bethánot/ Eltekon: ßesć miast y wsi ich. Káryáthbáál/ tho iest Káryáthiárym miásto leśne/ y Arebbá: miástá dwie y wsi ich Ná pussczey: Betharábá/ Meddyn/ Sáchácha/ Nebsán/ Miástá Soli/ y Engády: miásth ßesć y wsi ich. Jesth ich w obec wssystkich społem sto y piętnaśćie. A Jebuzeussá ktory mießkał w Hieruzálem/ niemogli synowie Judá wygłádzić: J mießkał Jebuzeus z syny Judá w Hieruzálem/ aż do ninieyssego dniá.

Iudicu: 1.

Cap. 16.

Dział pokolenia Effráim miástá y wioski/ Chánáneus mießka miedzy nimi dając im dań.

Iudicu: 1.

Padł też los synom Jozeffowym od Jordaná ku Hierychu/ y wodam iego/ od wschodu słońcá pustynia kthora idzie od Hierychá do gory Bethel: á od Bethel bieży do Luzy: á idzie przez miedze Archiátháróth: y zbiega ku zachodu wedle gránic Jeflety/ aż do gránic Bethoron nißsey/ y Gázer: y zágraniczáią sie powiáthy ie° Morzem wielkim/ y otrzymáli á posiedli ie synowie Jozeffowi/ Mánásses y Effráim.

J uczyniono gránice synow Effráimowych według rodzáiow ich: á osádá ich ku wschodu słońcá Atháróth/ Addár/ aż do Bethoron wyßsse°. A wychodzą gránice aż do Morzá: A záś Máchmetat ná pułnocy pátrzy/ y obiega gránice ku słońcá wschodu/ aż do Thánáthselo: y przechodzi od wschodu aż do Jánoe. Od Janoe záś zbiega do Atháróth y Náárátha: przybiega do Hierycho/ y záś bieży do Jordanu. Z Táffua idzie ku morzu do padołu Trzćinnego/ á wychodzi aż do morzá nasłońssego.

Tá iest osiádłość á dzierżáwá pokolenia synow Effráim według Fámiley swych. Wydzielono też miástá synom Effráimowym we śrzodku osiádłośći synow Mánásse/ y wsi ich. J nie zábili synowie Effráim Chánáneussá kthory mießkał w Gazer: J mießkał Chánáneus w pośrzodku Effráim/ aż do tego dniá/ dawáiąc dań.

Nume: 33. Iudic: 1.

Cap. 17.

Oſiádłość á dźiał dźia połowicy drugiey pokolenia Mánáſseſsowego / y corkám Sálffáodowym/ y przydano ku dźiału Jozeffowemu.

Iosue.13. Gene:48.

Padł thez los pokoleniu Mánáſſe/ (á ten ieſth pierworodzony ſyn Jozeffow)Máchirowi pierworodzonemu Mánáſſe/ oycu Gáláád/ kthory był mąż waleczny/ y miał oſiádłość á dźierżáwę Gáláád y Bazán: y drugim ſynom Mánáſseſsowym/ według Fámiliey ich / (iáko) ſynom Abiezer/ ſynom Helech/ ſynom Ezryel / ſynom Sechem/ y ſynom Heffer/ y ſynom Semidá: Ci ſą ſynowie Mánaſſe/ ſyná Jozeffowego mężczyzny/ według rodzin ſwoich. Ale Salfáád ſyn Eferow/ ſyná Gáláádowego ktory był ſynem Máchirowym/ ſyná Mánáſseſsowego / niemiał ſynow iedno thylko corki: kthorych the ſą imioná/ Máálá/ Noa/ Eglá/ Melchá/ y Therſá. The przyſzły przed obliczność Eleázárá kápłaná/ y Jozue ſyná Nun/ y Kxiążąth/ mowiąc: Roſkazał Pan przez rękę Moizeſſá áby nam byłá daná dźierżáwá/ miedzy bráćią náſzą. J dał im / według roſkazánia Páńſkiego dźierżáwę/ miedzy bráćią oycá ich.

Nume:27. & 36.

J pádło dźieśięć powroſkow Mánáſſe/ krom ziemie Gáláád y Báſán zá Jordanem. Bo corki Mánáſſeſſowe otrzymáły dźiedzictwo w pośrzodku ſynow iego. A ziemiá Gáláád/ pádłá loſſem ſynom Mánáſſe/ ktorzy zoſtawáli.

J byłá gránicá Mánáſſe od Aſer Máchmátáth/ ktora pátrzy ku Sychem: y bieży po práwey ſtronie wedle onych ktorzy mieſzkáią v ſtudnie Táfue. Abowiem w loſie Mánáſſe/ pádłá byłá ziemiá Táffue/ ktora ieſt wedle miedz Mánáſſe ſynow Effráimowych. J zbiega gránicá Padołu trzćinnego ná południe ſtrumieni á miaſt Effráimowych/ ktore ſą w pośrzodku miaſt Mánáſſe: Miedzá Mánáſſe od pułnocy ſtrumieniá/ á wyśćie iey idźie ku morzu: thák iż dźierżáwá Effraim ieſth od południá/ á od pułnocy Mánáſſe: y oboie zámyka morze/ y ſchadzáią ſie z ſobą w pokoleniu Aſer od pułnocy/ á w pokoleniu Jſáchár/ od wſchodu słońcá.

Iudicu: 1.

J było dźiedzictwo Mánáſſeſſowe w Jſáchár / w Aſer/ w Bethſán y wioſki iego: y Jebláám z wioſkámi ſwemi/ y obywátele Dor z miáſtecki ſwemi/ Takież też obywátele Endor z wioſkámi ſwemi: tákież y obywátele Tenách z wioſkámi ſwemi: J obywátele Mágeddo z wioſkámi ſwemi: y trzećia część miáſtá Noffeth. Ani mogli ſynowie Mánáſſe tych miaſt zburzyć/ ále począł Chánáneus przebywáć w ziemi tey. A gdy pothym zmogli ſynowie Jſráelſcy/ podbili ſobie Chánáneyczyki/ y vczynili ie ſobie Hołdowniki á nie wytráćili ich.

J mowili ſynowie Jozeffowi do Jozue themi słowy: Czemuś mi dał ku oſádźie ziemię loſu y powroſká iednego/ ponieważem ták wniemáłym pocżćie/ á błogosłáwił mi Pan: Do ktorych Jozue rzekł: Ponieważ ieſteś lud wielki/ idźże do Láſsá/ y wyręb á wypraw ſobie polá w ziemi Ferrezeuſſowey y Ráffáymowey: ponieważ ći ćiáſna oſádá ná gorze Effraim.

Odpowiedźieli mu ſynowie Jozeffowi Nie będźiem mogli ná gorę wniść/ gdyż vżywáią wozow okowánych Zeláżem Chánáneyczykowie kthorzy mieſzkáią ná rowney ziemi/ w ktorey leżą Bethſán z wioſkámi ſwemi/ y Jezráhel ktory włádnie połowicą padołu. J rzekł Jozue do domu Jozeffowego/ Effráimowi y Mánáſſe. Lud mnogi ieſteś/ y bárzo mocny/ nie będźiesz miał iednego działu/ ále poydźiesz ná gorę y wyrąbiſz ſobie/ y wypráwiż mieſzcże ku mieſzkániu: á będźieſz mogł dáley poſtępić/ gdy zburzyſz Chánáneuſſá/ ná kthorego powiádaż że ma woży żeláźne/ á że ieſt bárzo mocny.

Cap. 18.

Poſyłáią męże ku oppiſániu ziemie kthora miáłá być oſtátnich ſiedmi pokolenia/ y dano dźiał Beniáminowemu pokoleniu.

Zeſzli á zebráli ſie potym wſſyſtcy ſynowie Jſráelſcy do Sylo/ y tám poſtáwili Przybytek świádectwá/ á byłá im ziemiá poddána. Zoſtáło tedy było ieſzcże ſynow Jſráelſkich ſiedmioro pokolenie/ kthore ieſzcże były do thychmiaſth niewzieli oſiádłości á dźierżaw ſwoich. J rzekł do nich Jozue: Czemużeśćie ták bárzo zlenieli/ że nie idźiećie ábyśćie też poſiedli ziemię/ ktorą Pan Bog oycow wáſſych dał wam: Obierzćie z káżdego pokolenia trzech mężow/ że ie poſlę/ áby ſzli y ſkrążyli ziemię/ y popiſáli ią według liczby káżdego mnoſtwá: á że mi przynioſą ten ſpiſek.

Rozdźielćie ſobie ziemię ná ſiedm części Judás niechay leży w gránicach ſwych od południá/ A dom Jozeffow od pułnocy: ziemiá ktora miedzy nimi ieſt/ tę ſobie ná ſiedm części opiśćie: y przyidźiećie thu do mnie/ że przed Pánem Bogiem wáſſym puſzczę miedzy was los: bo nie ieſt miedzy wámi dział Lewitow/ ále dźiedzictwo ich ieſt kápłáńſtwo Páńſkie. Ná ten czás Gad y Ruben/ y połowicá pokolenia Mánáſſe/ iuż byli wźieli poſſeſſyą á dźierżáwę ſwoie

Iosue.13. & 14. Iosue.12.

zá Jordánem ná wſchod słońcá ktora im
był dał Moizeſz sługá Páńſki.

J gdy iuż ruſſyli ſie meżowie áby ſzli ku
popiſániu ziemie / przykazał im Jozue/
mowiac: Z kraśćie ziemie/ popiśćież ia/ á
wroć ćie ſie zás do mnie: żebym thu przed
Pánem Bogiem wáſſym w Sylo/ puśćił
miedzy was Los. Szli tedy: á oglądawſſy
ia/ ná ſiedm cześći rozdzielili/ ſpiſawſſy
ná kxiegach. J przyſzli zás do Jozue do o-
bozu w Silo: on puśćił los przed Pánem
w Silo/ y rozdzielił ziemie miedzy ſyny J-
ſráelſkie ná ſiedm cześći.

J padł pierwſſy los ná ſyny Beniámino-
we/ po fámiliách ich/ żeby poſiedli ziemie
miedzy ſyny Judá y ſyny Jozeffowymi. J
mieli gránice ku pułnocy od Jordanu: idac
wedle boku Hierycho ſthrony pułnocney/ á
ſtámtad bieżac ku zachodu ná gorzyſte mie
ſcá/ y przybiegáiac ku puſtyniey Betháw-
en/ y przechodzac wedle Luzy ná południe
to ieſt Bethel/ y wſtepuie zás do Atároth
áddár/ ná gore ktora ieſt ná południe Be
thoron niſſe°: y chyli ſie idac koło Morzá
ná południe gory ktora pátrzy do Betho-
ron/ przećiw wiátru południowemu: A wy
śćie iey do Káryáth báál/ ktore też zowa
Káryáthyarym miáſto ſynow Judá. Thá
ieſt ſtroná przećiw morzu ná zachod.

A zás od południa z ſtrony Káryáthya-
rym/ wychodzy gránicá ku morzu/ á przy-
pada aż do ſtudnie wod Nepthoa. J zbie-
ga ná cześć gory/ ktora pátrzy ku padołu
ſynow Ennon: á leży ku pułnocy/ ná kráin
padołu Ráffaim. J ſtepuie do Geennon/
to ieſt padołu Ennon/ wedle boku Jebu-
zea ná południe: y przybiega ku ſthudniey
Rogel/ máiac ſie zás ku pułnocy/ y wycho
dzac do Emſemes/ to ieſt ſtudnie słone-
cney: á przechodzi aż do pagorkow kthore
ſa ná przećiwko wſtepowániu do Adom-
mim: J zbiega do Habenboem/ to ieſth/
kámienia Boem ſyná Ruben: y przecho-
dzi z ſtrony pułnocy/ ná rowne polá: y ſte-
puie ná rownie/ y przemija ku pułnocy
Betháglá: A wychodzenie iey ku Jezyko-
wi morzá nasłońſſego/ od pułnocy ná koń
cu Jordaná ná południe: ktory ieſt gráni-
ca iego od wſchodu.

Tá ieſt dzierżáwá ſynow Beniámin we
dług gránic gich wkoło/ y według fámili
ey gich.

A były miáſthá iego/ Hierycho/ Bethá-
glá/ Padoł káſis/ Betharábá/ Sámárá-
im/ Bethel/ Awim/ Affará/ Offerá/ He
moná/ Offni y Gábee: miaſth dwánaśćie
y wśi ich. Gábáon/ Ramá/ Beroth/ Meſ
ffe/ Káffará/ Amoſa/ Recem/ Járeffel/
Thárelá/ Selá/ Heleff/ Jebuſz/ á tho ieſt
Hieruſálem/ Gábááth/ y Káryát: miaſth
czternaśćie/ y wśi ich. J było miaſt wſſyſt
kich dwádzieśćiá y ſześć. Tá ieſt dzierżáwá
ſynow Beniámin/ według fámiliey gich:

Cap. 19.

Námáczono działy ſześći pokoleniu/ Symeono-
wemu/ Zábulonowemu/ Jzácháro wemu/ Aſſrowe-
mu/ Nefftálimowemu/ Danowemu/ y Jozue.

Wyſſedł też los wtory ſynow Sy-
meonowych według rodzyn ich
J było dziedzicthwo ich w po-
śrzodku dzierżáwy ſynow Ju-
dá: Berſábee/ Sábee/ Moládá/ Házerſu-
ál/ Bálá/ Aſem/ Heltholád/ Bethul/ Hár
má/ Sycelech/ Bethmárcháboth/ Aſer-
ſuſá/ Beth Lebáoth y Sárohen/ miaſth
trzynaśćie y wśi ich. Ain/ Remmon/ A-
thár/ Aſán: miaſt czterzy y wśi ich: Wſſy-
ſtkie wioſki około tych miaſth aż do Bálá-
áth/ Beer/ Rámáth ku południowey ſtro-
nie. J było miaſth wſſyſtkich ſiedmnáśćie.
To ieſt dziedzictwo ſynow Symeonowych
według rodzin ich/ w dzierżáwie y powro-
ſku ſynow Judá: bo wietſſe było/ á dla te-
go ſynowie Symeonowi odzierżeli w po-
śrzodku dziedzictwá ich.

Gene: 49.
1. Para: 5.
Ioſue. 15.

Trzeći los padł ná ſyny Zábulonowe
przez rodziny ich: J byłá ich gránicá/ aż
do Saryd: J wſtepuie od morzá y Mádá-
láá/ y przybiega ku Debbáſeth/ aż do ſtru-
mienia ktory ieſt przećiw Jekonie. J wra
caſie od Saryd ku słońcá wſchodu/ do grá
nic Ceſeleth Tabor/ y wychodzi do Dábe-
reth/ á bieży ku Jáffie. A ſtad zás przecho
dzi ku wſchodu słońcá Gethefer/ y Thá-
cháſin: á wychodzi do Remmon/ Amtár
y Noa. A obchodzi ku pułnocy Hánáthán:
J ſa wyśćia iey/ padoł Jepthához/ y Ká-
teth Náálon/ Semeron/ Jedálá/ y Be-
thleem: miaſt dwánaśćie y wśi ich. To ieſt
dziedzictwo pokolenia ſynow Zábulon /
według rodziny ich/ miáſthá y wioſki ich.

Gene: 49.

Czwarthy los wyſſedł ná ſyny Jzáchár/
według rodziny ich. J byłá oſiádłość ich
Jezráhel/ Kázáloth/ Sunem/ Háffára-
im/ Seon/ Anáároth/ Rábbot/ Ceſyon/
Abez / Rámeth/ Engánim/ Ennádá/ y
Bethfeſes. J przychodzi gránicá iego aż
do Thabor/ y Seheſymá y Bethſemes: J
bedzie koniec iey Jordan: miaſt ſſeſnaśćie
y wśi ich. Thá ieſth dzierżáwá ſynow Jzá-
chár po rodzinách ſwych/ miáſthá y wio-
ſki ich.

Padł los piathy pokoleniu ſynow Aſer/
według rodzin ich: J byłá gránicá ich/ Al-
chat/ Káli/ Beten/ Aráff/ Elmelech/ A-
máád/ y Meſál: J przychodzi aż do kár-
melu morſkie°/ y do Syor/ y do Lábánáth.

J wraca sie ku wschodu do Bethdágon: y przechodzi aż do Zábulon y Padołu Jeptáhel przeciw půłnocy do Bethemeth/ y Nechiel. J wychodzi po lewey stronie Kábul/ Achrán/ Roob/ Amon y Chána/ aż do Sydonu wielkie°: J záś sie wraca do Horma/ aż do miástá bárzo obronnego Tyru/ y aż do Hozá: J będzie koniec iey v morzá z pomiáru Akzybá/ y Ammá/ y Afeg/ y Roob: miasth dwádzieściá y dwie/ y wsi ich. Tá iest dzierżáwá synow Aser według rodzin swych/ miástá y wioski ich.

Synow Neptálim szosty los padł po fámiliách ich. J záietá sie gránicá od Heleph/ y Helon/ do Sáánánim y Adámi ktore iest Nekeb/ y Jebnáhel aż do Lekim: á wyściá ich aż do Jordanu/ J obraca sie záś gránicá ku zachodowi do Azánoth/ Thabor/ á stad wybiega do Vkuká/ y przechodzi do Zábulon ná południe/ y do Aser ku zachodowi/ y do Judá ku Jordanu ku wschodu słońcá. Miástá naobronnieysse/ Assedym/ Ser/ Emáth/ Rekkáth/ Cenereth/ Edemá/ Arámá/ Asor/ Cedes/ Edrái Enházor/ Jeron/ Mágdálel/ Horem/ Bethánáth y Bethsámes: miast dziewietnaście y wsi ich. Tá iest posessya synow Neptalim/ według rodzin ich/ miástá y wioski ich.

Pokoleniu synow Dan po fámiliách ich wysszedł los siodmy: J byłá gránicá dzierżáwy ich Sáráá/ Estáol/ Hirsemes/ to iest/ miasto słoneczne/ Selebin/ Aiálon/ Jethelá/ Eelon/ Temná/ Achron/ Elthece/ Gebbeton/ Báláád/ Jud/ Bane/ Bárách/ y Getremmon: y Meiáárkon/ y Arekon/ z gránica ktora pátrzy do Joppen/ y tym końcem sie zámyka. Wybráli sie też synowie Dan y walczyli przeciwko Lesem/ y dobyli go: y wysiekli ie mieczem/ a sámi osiedli y mieszkáli w nim/ wezwawssy imie

Iudic: 18.

iego Lesemdan/ z imienia Dan oycá swe°. Thá iest dzierżáwá pokolenia synow Dan/ po rodzinach ich/ miásthá y wioski ich.

A gdy iuż wykonał dzielić losem ziemie wssystkim według pokolenia ich/ dáli synowie Jsráelscy dzierżáwe Jozue synowi Nun miedzy sobą/ według roskazánia Páńskiego/ (dáli mu) miásto ktore chćiał mieć Thámnáthsáráá ná gorze Effráim/

Iosue. 24.

J zbudował miástho/ támże wnim przemieszkawał.

Te sa dzierżáwy kthore losem rozdzielili

Nume: 34.

Eleázár kapłan/ y Jozue syn Nun/ y kriażetá fámiliey/ y pokolenia synow Jsráelskich/ w Sylo/ przed Pánem v drzwi Przybytku świádectwá/ y podzielili ziemie

Cap. 20.

Miástá ku vćieczce Mężoboycom z stráfunku/ oddzielánia/ y czás mieszkánia wnich/ ábo wrocenia sie do swego/ opisuie.

I Mowił Pan do Josue timi słowy: Mow do synow Jsráelskich á rzecz im: Odłaczćie miásthá zbiegow/ o ktorychem mowił do was przez Moizessá/ áby do nich vćiekał/ ktobykolwiek człowieká zábił nie schuću: żeby mogł vść gniewu krewnego/ ktory by sie mśćić chćiał krwie/ A gdyby do iednego z thych miast vćiekł/ sthánie przed Braną mieyską/ y będzie mowił do sthársych miástá onego/ tákowe rzeczy ktoreby go okazáły być niewinnym: Tedy gi dopiro przyima/ y dádza mu miesce ná mieszkánie.

Exodi. 21.
Nume: 35.
Deute: 19.

A gdyby go mśćićiel krwie gonił/ nie wydádzą mu go w rece iego/ bo niechcacy zábił bliźniego iego/ á też niemoże być nań dowiedziono/ zeby przed dwiemá ábo przed trzemá dni był mu nieprzyiaćielem. J będzie mieszkał w onym mieście/ ażby stánał przed Sadem/ spráwuiac sie tego co vczynił/ á żeby vmárł káplán wielki ktory będzie ná ten czás: Toż dopiro sie wroćił on Mężoboycá y wnidzie do miásthá y do domu swego/ z ktorego był vćiekł.

Wysádzili thedy Cedes w Gálilei/ gory Neptalim: J Sychem ná gorze Effráim: J Káryáthárbe to iest Hebron/ ná gorze Judá: A z one strone Jordanu ná wschod słońcá od Jerycho/ odłaczyli Bozor: ktore leży w pusscży rowney z pokolenia Ruben: J Rámoth w Gáláad z pokolenia Gad: J Gáulon w Bazán z pokolenia Mánásse.

Te miásthá wysádzone sa wssystkim synom Jsráelskim/ y cudzoziemcom kthorzy mieszkáli miedzy niemi: áby vćiekał do nich ktoby dusse niechcac zábił/ á nie vmárł w reku bliźniego/ kthory by sie chćiał mśćić krwie wytáney/ ażby stánał przed ludem/ y spráwił sie á dał przyczyny vczynku swe°.

Cap. 21.

Lewitom Miástá náznáczone z ich przedmieśćiami: A gdy sie iuż obietnicá Páńska wypełniłá/ stał sie pokoy y odpoczynek synom Jsráelskim.

PRzystapili potym Kriażetá fámiliey Lewi do káptaná Eleázárá/ y do Jozue syná Nun/ y do kriażat rodow ze wssystkich pokolenia synow Jsráelskich: y mowili do nich w Sylo w ziemi Chánaneyskiey/ temi słowy: Przykazał Pan przez Moizessá/ áby nam thez były dane miástá ná mieszkánie/

Nume: 35.

kánie/ y przedmieśćia ich ku chowániu dobytká. J dáli ſynowie Jſráelſcy z dzierżaw ſwoich wedlug roſkazánia Páńſkiego/ miáſtá y przedmieśćia ich.

Nume: 3. & 4.

Wyſſedl tedy los ná fámilia Kááth ſynow Aároná kápłaná/ z pokolenia Judá/ y Symeon/ y Beniámin/ miaſt trzynaśćie: J oſtátnim ſynom Kááth/ to ieſth Lewitom ktorzy zbywáli/ z pokolenia Effráim/ Dan / y polowice pokolenia Manáſſe / miaſt dzieſieć.

Zás ſynom Gerſon wyſſedl los/ áby wzieli z pokolenia Jzáchár/ y Aſer/ y Nepthálim / y polowice pokolenia Mánáſſe / w Bazán miaſt trzynaśćie.

A ſynom Merary/ wedlug rodzin ich/ z pokoleń Ruben/ y Gad/ y Zábulon/ miaſt dwánaśćie.

Dáli thedy ſynowie Jſráelſcy Lewitom miáſtá y przedmieśćia ich/ iáko przykazał Pan przez Moizeſſá/ káżdemu loſem oddzieliwſſy.

Z pokolenia ſynow Judá/ y Symeonowych/ dał Jozue miáſtá kthore ták zowa. Synom Aaron wedlug fámiliey Kááth Lewitſkiego rodu (ábowiem pierwſſy los im wyſſedł) Káryáthárbe/ oycá Enách/ ktore zowa Hebron ná gorze Judá/ y przedmieśćia iego wkoło: Ale role y wśi iego/ dał był Kálebowi ſynowi Jefonowemu w dzierżáwe. Dał thedy ſynom Aároná kápłaná Hebron miáſtho vćieczki/ y przedmieśćia iego: y Lobne z przedmieśćiámi iego: Y Jeter/ Eſtemo/ Holon/ Dábir/ Ain / Jethá / y Betſámes / z przedmieśćiámi ſwemi: miaſth dziewieć ze dwu pokolenia/ iáko powiedziano.

Ioſue. 14. 1. Para: 7.

A z pokolenia ſynow Beniámin/ Gábáon/ Gábáe/ Anáthot / y Almon z przedmieśćiami ſwemi: czterzy miáſtá. Wſſyſtkich w obec miaſt ſynow Aároná kápłaná trzynaśćie z przedmieśćiámi ſwemi.

1. Para: 7.

A inym po fámiliách ſynow Kááth Lewitſkiego rodu/ thá dzierżáwá ieſth daná. Z pokolenia Effráim miáſtá vćieczki/ Sychem z przedmieśćiámi ſwoiemi ná gorze Effráim: y Gázer / y Cebzáim y Bethoron z przedmieśćiámi ſwemi/ miáſtá czterzy. Z pokolenia też Dan: Elthece/ Gábáton/ Aiálon/ y Jetremmon z przedmieśćiámi ſwemi / miáſtá czterzy. A z polowice pokolenia Manaſſe/ Tánách y Jethremmon z przedmieśćiámi ſwemi/ miáſtá dwie. Wſſyſtkich miaſth dzieſieć/ y przedmieśćiámi ich/ dane ſa ſynom Kááth niſſſego ſtanu.

Synom też Gierſonowym Lewitſkiego rodu/ dał z polowice pokolenia Mánáſſe miáſtá vćieczki/ Gáulon w Bazán/ y Boſrám z przedmieśćiámi ſwemi miáſtá dwie. A z pokolenia Jzáchár: Ceſyon/ Dáberet/ Járámoth/ y Engánim/ z przedmieśćiámi ſwemi miáſthá czterzy. A z pokolenia Aſer: Máſál/ Abdon/ Helkáth / y Rohob z przedmieśćiámi ſwemi/ miáſthá czterzy. Z pokolenia też Neptálim miáſtá vćieczki: Cedes w Gálilei/ y Hámothdor/ y Kárthán z przedmieśćiámi ſwemi / miáſthá trzy. Wſſyſtkich miaſth fámiliey Gerſon/ trzynaśćie z przedmieśćiámi ſwemi.

A Lewitom ſynom Merárowym/ niſſſego ſtanu wedlug fámiliey ich/ dano z pokolenia Zábulon: Jeknám/ Kárthá/ Dámná/ y Náalol miáſtá czterzy z przedmieśćiámi ſwemi. Z pokolenia Gad miáſthá vćieczki: Rámoth w Gáláád/ y Mánáim/ y Heſebon/ y Jázer/ miáſtá czterzy z przedmieśćiámi ich. Z pokolenia Ruben zá Jordanem przećiwko Hierycho miáſtá vćieczki / Boſor ná puſtyniey / Miſor/ Jáſer/ Jethſon/ y Meffááth / miáſthá czterzy z przedmieśćiámi ſwemi. Wſſyſtkich miaſt ſynow Merary po fámiliách y rodzinie ich dwanaśćie.

Deute: 10. Nume: 31. Ioſue. 8. 1. Reg: 30.

A ták wſſyſtkich miaſth Lewitſkich miedzy dzierżawámi ſynow Jſráelſkich było czterdzieśći y ośm z przedmieśćiámi ſwemi/ wſſyſtkie wedlug fámiliey rozdáne.

Dał tedy Pan Bog/ Jſráelowi wſſyſtke ziemie/ kthora był przyſiagł dáć oycom ich: y oſiedli ia/ y mieſſkáli w niey. Dał też y pokoy od wſſyſthkich Narodow okolicznych/ ták że żaden nieprzyiaćiel nieśmiał ſie im záſtáwić: ále wſſyſtcy w ich moc á pánowánie przyſſli. Niezłomił áni odmienił y iednego słowá/ co im był Pan dáć záſlubił á obiecał/ ále wſſyſthko ſkutkiem wypełnił.

Gene: 17.

Cap. 22.

Pułtrzećiu pokoleniu Jozue każe ſie wroćić iuż do imienia ſwego zá Jordan/ oni thedy vczynili miedzy ſoba ołtarz wielki/ prze ktory mieli od inych pokolenia poſelſtwo/ Ale tego ſluſſna obmowe dáli.

TEgoż czáſu przyzwał Jozue pokolenia Ruben/ Gad/ y połowice Mánáſſeſſowego/ y rzekł do nich: Vczyniliśćie wſſyſthko co wam roſkazał Moizeſſ służebnik Páńſki: mnieśćie też we wſſyſtkich rzeczách byli poſluſſni/ y nieopuśćiliśćie bráciey wáſſey przez długi czás/ aż do ninieyſſego dniá przyſtrzegáiac przykazánia Páná Bogá wáſſego Poniewáżże tedy dał Pan Bog wáſſ bráciey wáſſey odpoczynek y pokoy/ iáko obiecał: iuż ſie wroććie/ á idźćie do przybythkow wáſſych/ y do ziemie dzierżáwy wáſſey/ ktora wam dał Moizeſſ służebnik

Nume: 32. Deute: 3. Ioſue. 12.

Páńſki z one ſtrone Jordanu/ iedno thym ſpoſobem ábyśćie pilnie przyſtrzegáli/ y ſkutkiem pełnili roſkazánia y Zakonu ktory wam roſkazał Moizeß ſłużebnik Páńſki: Zebyśćie miłowáli Páná Bogá wáſſego/ y chodzili wſſyſtkiemi drogámi iego/ á żebyśćie záchowywáli roſkazánia iego / y trwáli przynim á dzierżeli ſie go/ y służyli mu z zupełnego ſercá wáſſego/ y ze wſſyſtkiey duſſe waſſey. Pożegnał ie tedy Jozue y puśćił. Oni thedy wroćili ſie do przybytkow ſwoich.

Deute. 10.

A połowicy pokolenia Mánáſſe/ dał był Moizeß dzierżáwe w Báſán: á przez thoż drugiey połowicy dał Jozue los miedzy drugą bráćią ſwoią zá Jordanem od záchodu słońcá.

A gdy ie opußczał do domow ſwych/ y gdy im błogoſłáwił/ rzekł do nich: Z wielką máietnośćią y bogácthwy przywráczáićie ſie do domow wáſſych/ ze Srebrem/ Złotem/ Miedzią/ y z Zelázem/ y z wielą Szat podzilćież ſie z bráćią wáſſą tymi płony nie przyiaćielſkimi.

Deute:20. Nume: 31. Iosue. 8. 1.Reg:30.

Odeßli tedy ſynowie Ruben/ y ſynowie Gad/ y puł pokolenia Mánáſſe/ od ſynow Jſráelſkich z Silo/ ktore ieſt w Chánaán/ áby weſli do ziemie Gáláád dzierżáwy ſwoiey/ ktorą otrzymáli byli/ według roſkazánia Páńſkiego przez Moizeſſá.

A gdy przyßli do kopcow Jordáńſkich w ziemi Chánáneyſkiey/ zbudowáli przy Jordanie ołtarz okrutnie wielki. Co gdy vsłyſſeli ſynowie Jſráelſcy/ á doniosło ſie ich to przez pewne posły/ że ſynowie Ruben/ y Gad/ y połowicá pokolenia Mánáſſe zbudowáli ołtarz w ziemi Chánáneyſkiey/ ná kopczach Jordańſkich/ przećiwko ſynom Jſráelſkim: zeßli ſie wſſyſtcy do Sylo/ żeby ćiągneli á wálczyli przećiwko nim.

A w tym czáſie posłáli do nich do ziemie Gáláád/ Finees ſyná Eleázárá kápłaná/ y dzieſieć kxiążąt ſniem po iednemu z káżdego pokolenia. Ktorzy przyßli do ſynow Ruben y Gad y połowice pokolenia Manáſſe do ziemie Gáláád/ y rzekli do nich: Tho nam poruczył á do was wſkázuie wſſyſtek lud Páńſki: Coż tho ieſt zá przeſtemſthwo? Czemużeśćie opuśćili Páná Bogá Jſráelſkiego/ buduiąc báłwochwálſki ołtarz/ á odſtępuiąc od służby iego? Máłoż maćie ná tym żeśćie z grzeſſyli w Beelffegor/ á tego grzechu piąthno nośićie ná ſobie do dziſiá dniá/ á bárzo wiele ludzi przetho zgineło? Wyśćie dziś opuśćili á odſtąpili Páná/ á iutro ná wſſyſthek lud Jſráelſki rozleie ſie gniew iego. Jeſliże ſie wam ták zda/ żebyśćie ziemie dzierżáwy wáſſey nieczyſtą mieli / przenieśćie ſie do ziemie w kthorey ieſt Przybytek Páńſki/ mießkayćiż miedzy nami: tylko iedno dla tego/ abyśćie ſie od Páná / y od náſſego thowárzyſtwá nie odſthrzyláli z budowawſſy ołtarz iny krom ołtarzá Páná Bogá náſſego. A zás Achán ſyn Zare nie przeſtąpił roſkazánia Páńſkiego / á wneth ná wſſyſthek lud Jſráelſki gniew iego przyſſedł? A on był ieden czlowiek: y boday był we złośći ſwey zginął?

Iudicu:20. Nume: 25.

Iosue. 7.

Odpowiedzieli ſynowie Ruben/ y Gad y puł pokolenia Mánáſſe/ kxiążętom posłánym w poſſelſtwie od ludu Jſráelſkie°. Namocnieyſſy Bog Pan/ Namocnieyſſy Bog Pan/ ten wie/ y lud Jſráelſki tegoż doydzie: Jeſliſmy my ten Ołtarz zbudowáli tym vmysłem ábyſmy wyſtąpili (pzećiw Pánu) nie tylko nas niech nieſtrzeże/ ále theraz że niechay ſkarze: A ieſliſmy tą myßlą go vczynili/ ábyſmy offiáry zupełne/ Chlebowe/ y Spokoyne/ ná ń kłádli/ on niechay tego (ná nas) ſuka/ y Sadzi: á ieſliſmy nie tą chućią y rozmową á poſtánowieniem vczynili/ żeſmy thák ſobie mowili/ Jutro rzeką ſynowie wáſſy ſynom náſſym/ Synowie Ruben/ y ſynowie Gad/ Coż wam z Pánem Bogiem Jſráelſkim: Położył ći Pan gránice miedzy wámi y námi/ rzekę Jordan: á prze toż niemaćie cząſtki w Pánie. A zá tą przyczyną á powodem/ wáſſy ſynowie odwroćiliby ſyny náſſe od boiáźni Bożey. Zdáło ſie nam tedy to lepiey/ y rzeklichmy: Zbuduymy ſobie Ołtarz/ nie dla offiárowánia offiar Zupełnych ábo Spokoynych / ále na znák á ná świádecthwo miedzy námi y miedzy wámi/ potomki náſſymi y potomki wáſſymi/ ábyſmy służyli Pánu/ á żebyſmy też mieli do te° práwo/ offiárowáć y zupełne/ y witeczne á chlebowe/ y ſpokoyne offiáry: áby niemogli ktorym ſpoſobem rzecz pothym ſynowie wáſſy ſynom náſſym/ Niemaćie cząſtki w Pánie. Co ieſli by ie tym dotykáć chćieli/ odpowiedzą im: oto Ołtarz Páńſki/ ktory vczynili oycowie náſſy/ nie ná zupełne/ áni ná chlebowe offiáry/ ále ná świádectwo/ náſſe y wáſſe. Boże vchoway nas ták złego vczynku/ bychmy mieli odſtąpić od Páná Bogá á ſtop iego opuśćić/ zbudowawſſy ołtarz ná offiáry zupełne/ chlebowe/ y wſſelákie ine/ procz ołtharzá Páná Bogá naſſego/ ktory ſtoi zbudowány przed Przybythkiem iego.

Gene: 31. Deute:30. Iosue. 24.

Tho vsłyſſawſſy Finees kápłan/ y kxiążetá poſſelſtwá Jſráelſkiego kthorzy byli ſnim/ vkrotneli á vſpokoili ſie/ á te słowá ſynow Ruben/ y Gad/ y puł pokolenia Mánáſſe/ bárzo rádzi słyſſeli. J rzekł Finees kápłan/ ſyn Eleázárá kápłaná do nich: Teraz iuż znamy że ſnámi ieſt Pan Bog/ poniewaześćie prożni thego przeſtępſthwá/ y wyſwobodzili á wybáwiliśćie ſyny Jſrá-

elſkie z reki Pańſkiey.

J wroćiłſie Finees z kxiażety/ od ſynow Ruben y Gad/ z ziemie Gáláád/ ná gráni ce Chánáneyſkie do ſynow Jſráelſkich/ y przełożył przed nimi te rzecz. J podobáłá ſie tá rzecz wſſyſtkim kthorzy ia słyſſeli. J chwalili ſtad Bogá ſynowie Jſráelſcy/ y iuż wiecey nie rokowáli áby mieli ćiagnać przećiwko im/ y walczyć/ á wygłádzić zie- mie oſiádłośći ich. J názwáli ſynowie Ru ben/ y ſynowie Gad/ on ołtarz ktory zbu- dowáli/ Swiádectwo náſſe/ że Pan ſam ieſt Bog.

Cap. 23.

Jozue ſtárzawſſy ſie vpomina lud Jſráelſki/ á bro- ni im towárzyſtwá mieć z pogány/ y ze wſſyſthkiemi Narody.

GDy iuż przeminełło niemáło czáſu/ á dał był Pan pokoy lu- du Jſráelſkiemu / poddawſſy mu wſſyſtkie okoliczne Naro- dy/ á Jozue iuż był wielkiego wieku á bárzo ſthåry / Przyzwał do ſie- bie Jozue wſſyſthkiego ludu Jſráelſkie- go / y Sthárſſych y Kxiażath / y Heth- mánow/ y Miſtrzow / y mowił thák do nich: Jam ſie iuż ſthárzał / á bárzom w láthá záſſedł: á wy widzićie wſſyſthkie rzeczy kthore vczynił Pan Bog wáß w- ſſyſthkim okolicznym Narodom / iáko miáſtho was ſam walczył: A theraz że wam iuż loſem rozdzielił wſſyſthke zie- mie / od Jordanu ku wſchodu słońcá / aż do Morzá wielkiego / y wiele ieſſcze zoſthawa narodow: Pan Bog wáß wy thráći ie / y wygłádzi z oblicza wáſſe- go / y odzierżyćie ziemie iáko wam o- biecał.

Iudicu: 1.

Tylko poſilayćie ſie/ á o tym pieczá miey ćie ábyśćie przyſtrzegáli thych wſſyſthkich rzeczi ktore ſa nápiſáne w kxiegách zakonu Moizeſſowego: á nie náchylayćie ſie od nich áni ná práwa áni ná lewa ſtrone: By lepak wſſedſſy do pogánow/ kthorzy mie- dzy wámi máia być/ nie przyſiegáliśćie w imie Bogow ich/ á nie służyli im/ á chwały im niedawáli: Ale żebyśćie ſie trzymáli Pá ná Bogá wáſſe⁰/ cośćie czynili aż po dziś dzień. Tedy ná ten czás odeymie Pan Bog z oblicznośći wáſſey/ narody wielkie y bár- zo mocne/ y żaden ſie wam niebedzie mogł oprzeć. Jeden z was bedzie vganiał tyſiac meżow nieprzyiaćielſkich: przetho że Pan Bog wáß ſam zá wámi bedzie walczył/ iá- ko obiecał. Tego iedno co napilniey przy- ſtrzegayćie/ ábyśćie miłowáli Páná Bo- gá wáſſego.

Deute: 4. & 6.

Deute: 10.

Deute: 32. Leuiti: 26. Eſaie. 30.

Ale bedziećieli chćieć przyſtáwáć á trzy- máć ſie błedow/ tego pogáńſtwá ktore mie dzy wámi mießka/ á ſnimi ſie mieſſáć mał żeńſtwy/ y przyiaćielſtwá iednoczyć: iuż te raz wiedzćie/ yż Pan Bog wáß nie wyglá dzi ich przed obliczem wáſſym/ ále wam beda miáſto iámy y miáſto ſidłá/ y ku vrázu boku wáſſego/ y miáſto kołow w oczu wá- ſſych/ áleßby was z dział y wytráćił z ziemie tey nalepſſey/ ktora wam dał.

Deute: 7. & 11.

Oto ia dziś ide w droge wſthornaſtkiey ziemie/ á vznaćie to wſſyſtka myſla/ yż ze wſſyſtkich tych słow kthore wam był Pan obiecał vczynić/ y iedno namnieyſſe nie- minełło dáremnie. Przethoż iákoć wypeł- nił ſkutkiem co był obiecał/ á wſſyſthko ſie nam ßczeſliwie ſtáło: tákći przywiedzie ná was wſſyſtko złe ktorekolwiek groził/ ażby was zdiał á wygłádził z ziemie tey nalep- ſſey/ ktora wam dał: przeto żeśćie prze- ſtapili vmowe Páná Bogá wáſſego/ kto- ra ſwámi poſtánowił/ á żeśćie służyli Bo- gom obcym/ y theże im chwałe dawáli: Rychło á ſpoſpiechem powſtánie przećiw- ko wam zápálczywość Páńſka/ y bedziećie zdiećí z they ziemie co nalepſſey/ kthora wam dał.

3. Reg: 2.

Deute: 28.

Cap. 24.

Przypomina krotko Jozue dobrodzieyſtwá Boże ludu Jſráelſkiemu/ Lud ſlubuie Bogu służyć: Smierć Jozue/ pogrzeb kośći Jozeffowych/ ſmierć Eleáza- rá kápłaná.

ZEzwał pothym Jozue wſſy- ſtkie pokolenia Jſráelſkie do Sychem/ y przyzwał Sthár- ſſych/ y Kxiażath/ y Sedzi y Miſtrzow: y ſtáneli przed o- blicznośćia Páńſka/ tedy mowił ták do lu- du: Tho mowi Pan Bog Jſráelſki/ z one ſthrone rzeki Jordanu mießkáli oycowie wáſſy pierwey/ Thare oćiec Abráhámow y Nachor: y służyli Bogom cudzym. Wzia łem potym oycá wáſſego Abráhámá z grá nic Mezopotámiey/ y przywiodłem go do ziemie Chánáneyſkiey/ y rozmnożyłem ná- ſienie iego/ á dáłem mu Jzáaká: á themu záś dałem Jakobá y Ezau. Z thych dwu/ Ezau dałem gore Seir w dzierżáwe: Ja- kob lepak y ſynowie iego/ ſthapili do E- gypthu.

Gene: 11.

Gene: 12.

Gene: 21. Gene: 25. Gene: 32. Gene: 46.

J posłałem Moizeſſá z Aaronem/ y ka- rałem Egypt wiela známion y cud. A wy- wiodłem was y oyce wáſſe z Egypthu/ y przyßliśćie do Morzá: gonili pothym E- gyptczykowie oyce wáſſe z wozmi y z iez- nemi/ aż do Morzá czerwonego. Ale wo- łáli do Páná ſynowie Jſráelſcy: thedy on

Exo: 7. 8. 9. 10. & 11. Exodi. 14.

włożył ćiemnośći miedzy was y miedzy E-
gyptczyki: y przywiodł ná nie Morze y zá-
wárło ie. Pátrzáliśćie oczymá ſwemi ná
te wſſyſtkie rzeczy ktorem czynił w Egypt
ćie/ y przebywáliśćie ná puſſczey przez dłu
gi czás: y w wiodłem was do ziemie Amor
reuſſá/ kthory mießkał ſthe ſtrone Jorda
nu. A gdy walczyli przećiwko wam/ dałem
ie w rece wáſſe/ y oſiedliśćie ziemie ich/ á
ſámeśćie wybili.

Nume: 21.

Powſtał pothym Bálák ſyn Sefforow
Krol Moábſki/ y walczył przećiwko ludu
Jſráelſkiemu. Poſłał tedy y przyzwał Bá-
láámá ſyná Beorowego/ żeby wam złorze-
czył: á iam go niechćiał wyſłucháć/ y ow-
ſſem przeko błogoſłáwiłem wam przezeń/ y
wybáwiłem was z reki iego.

Nume: 22.
Deute: 23.

Przeßliśćie potym Jordan/ y przyßliś-
ćie do Hierycho. Walczyli thez przećiwko
wam meżowie miáſtá te°/ Amorreyczyk/ y
Ferezeyczyk/ y Chánáneyczyk/ y Etheyczyk
y Gergezeyczyk/ y Eweyczyk/ y Jebuzey-
czyk: dałem y te w rece wáſſe. J poſłałem
przed wámi Sierſſenie/ y wyrzućiłem ie z
mieſc ich/ dwá krole Amoreyſkie/ nie w
mieczu áni w łuku twoim. J dałem wam
ziemie w kthoryieśćie nierobili/ y miáſthá
kthorycheśćie nie budowáli/ żebyśćie mie-
ßkáli w nich á mieli: Winnice też y ſády O-
liwne ktorycheśćie nie ſádzyli.

Iosue. 3.
Exodi. 33.
Deute: 7.
Deute: 6.

A przeto teraz boyćie ſie Páná Bogá/ á
ſłużćie mu doſkonáłym ſercem/ tudzieß y ná
uprzyiemnieyſſym: á wyrzucżćie bogi kto-
rym służyli oycowie wáſſy w Mezopotá-
miey y w Egyptćie/ á służćie Pánu. Jeſli
że ſie wam zda być złe/ ábyśćie Pánu słu-
żyli/ dáie wam ná wolą: obierzćie ſobie
dziſia co ſie wam podoba/ komubyśćie rá-
czey mieli służyć: Bogom li ktorym służyli
oycowie wáſſy w Mezopothámiey/ czyli
bogom Amorreyſkim w ktorych ziemi prze
bywaćie: á ia z domem ſwym bedziemy
Pánu służyć.

1. Reg: 7.
Tobie. 14.

Odpowiedział lud y rzekł: Niechay tho
od nas oddalono bedzie byzmy mieli Pá-
ná odſthapić á opuśćić/ á mieli służyć bo-
gom innym: Pan Bog náß ſam wywiodł
nas y oyce náſſe z ziemie Egyptſkiey/ z do-
mu niewoli: y vczynił cozmy widzieli bár-
zo wielkie známioná/ y ſtrzegł nas ná w-
ſſyſtkich drogách/ po ktorychezmy chodzi-
li/ y miedzy wſſyſtkiemi narody przez kto-
rezmy ßli. J wyrzućił wſſyſtkie pogány/ y
Amorreyczyká obywátelá tey ziemie do kto
reyiezmy weßli. Bedziem tedy Pánu Bo-
gu służyć/ bo ſam ieſt Bogiem náſſym.

J rzekł Jozue do ludu: Nie bedziećie
mogli służyć Pánu: Abowiem Pan Bog
ſwiety/ y mocny zawiſnik ieſth: á nie prze
puśći niecnotam y grzechom wáſſym. Je
ſlibyśćie odſtapili Pána/ á służyli bogom
cudzym/ obroći ſie y vtrapi was/ y wywro
ći/ ponieważ że wam vczynił dobrze. Od
powiedział lud do Jozue: Nikaki ták nie
bedzie iáko mowiż/ ále Pánu służyć be-
dziemy. J rzekł Jozue do ludu: Wy ſámi
ieſteśćie ſwiádkámi/ żeśćie ſámi ſobie ob-
ráli Páná ábyśćie mu służyli. Odpowie-
dzieli mu: ieſthezmy ſwiádkámi. Thedy
rzekł: Teraz tedy odeymćie Bogi cudze z
pośrzodku was/ á zkłońćie ſercá wáſſe
ku Pánu Bogu Jſráelſkiemu. Rzekł lud
do Jozue: Pánu Bogu náſſemu bedziemy
służyć/ á przykazániu iego bedziemy po-
słußni.

Iosue. 23.

Vczynił tedy Jozue tego dniá przymie-
rze/ y przełożył im przykazánia y Sady
támże w Sychem. Nápiſał też wſſyſtkie te
słowá w kriegách zakonu Páńſkiego: A
wziął bárzo wielki kámień/ y położył gi pod
debem kthory był w Swiatnicy Páńſkiey/
y rzekł do wſſyſtkiego ludu: Otho then ká-
mień/ bedzie wam ná ſwiádectwo/ żeśćie
słucháli wſſyſtkich słow Páńſkich kthore
wam mowił: byśćie lepak potym tego nie-
przeli/ á nie kłámáli Pánu Bogu wáſſe-
mu. J roſpućił lud/ káżdego do dzierżawy
ſwoiey.

4. Reg. 23.
1. Reg: 7.
Gene: 13.
Iosue. 22.

A potym vmárł Jozue ſyn Nun/ ſługá
Páńſki/ we ſtu y dzieſiaći lath: J pogrze-
bli go/ ná gránicách dzierżáwy ie°/ w Tám
náthſare/ kthore leży ná gorze Effráim/
ná połnocy od gory Gáás. J służył Jſráel
Pánu przez wſſyſtkie dni Jozue/ y Sthár
ſſych/ ktorzy bárzo długo żyli po Jozue/ y
ktorzy ználi wſſyſtkie ſpráwy Páńſkie/ kto
re czynił ludu Jſráelſkiemu.

Iudicu: 2.
Iosue. 19.
2. Par: 34.

Kośći też Jozeffowe/ ktore byli wzieli
ſynowie Jſráelſcy z Egyptu/ pogrzebli w
Sychem/ ná cześći polá onego kthore był
kupił Jakob od ſynow Hemor oycá Sy-
chem/ zá ſtho (iágniath á) nowiutkich
owieczek/ tho było dzierżáwa ſynow
Jozeffowych. Eleázár też ſyn Aa-
ronow/ vmárł: y pochowáli° w
Gábááth Finees ſynowie ie-
go/ ktore iemu dáno było ná
gorze Effráim.

Gene: 50.
Exodi. 13.
Actum. 7.
Gene: 33.

Dokończenie kriag Jozue.

Poczynaią sie kxiegi Judicum: ktore Zydowie zową Sophetym/ po nássemu możemy zwáć Kxiegi Sedziow.

Argumentum na Kxiegi Judicum.

Opisano wtych kxiegách/ iáko lud Boży spráwowáli á rządzili Sedziowie rozmáići/ tudzież zwyćiestwá ich/ kthore odnassáli z pogánow broniąc ludu Jsráelskiego. Zamyka kápitul ieden a dwádzieśćiá.

Cap. I.

Jáko Judás z Symeonem brátem walczyli przećiwko nieprzyiaćielom / á iáko porázili ie y dobywáli miast ich: Othoniel poiął dziewkę Kálebowę Axę/ Chánáneyczycy hołd płácą.

WO śmierći Jozue/ dołożyli á rádzili sie synowie Jsráelscy Páná/ temi słowy: Ktho poydzie przed námi przećiwko Chánáneussowi/ á kto Hetmánem będzie ná woynie? Thedy odpowiedział Pan: Judás poydzie: othom podał ziemię w rękę iego. J rzekł Judás Symeonowi brátu swemu: Wstąp semną w los moy/ á walcz náprzećiwko Chánáneussowi/ chcesz li bych ia też potym szedł stobą w losie twym. J szedł snim Symeon.

Iosue. 23.
Prouer: 18.

Wybrał sie tedy Judás/ y dał Pan Chánáneyczyká y Ferezeyczyká w ręce ich: y porázili w Bezek dziesięć tysięcy mężow. J nálezli Adonibesek w Besech / y walczyli ná przećiwko niemu/ á porázili Chánáneyczyká y Ferezeyczyká. Ale Adonibesech vćiekł: ktorego śćigáiąc poimáli/ y obćięli mu ręce y nogi v końcow. Tedy rzekł Adonibesek: Siedmdziesiąth krolow máiące obćięte ręce y nogi/ zbieráli pod stołem mo im odrobiny pokármow: iákom ia vczynił/ ták mi Bog oddał. J przywiezli go do Jeruzálem/ támże vmárł.

Leuiti: 24.
Iudic: 15.

Oblegszy pothym synowie Judá y dobywáiąc Jeruzálem/ dobyli go/ y wyśćináli mieczem (ludzie) /á wszystko miásto wypalili. Potym záś ćiągnąc/ walczyli przećiwko Chánáneyczykowi/ kthory mieszkał ná gorách/ y ná polách ku południu. Ciągnąc tedy Judás przećiwko Chánáneyczykowi ktory mieszkał w Hebron (kthorego stárádawná zwano Cháryátárbe) pobił Sesái/ Ahimám/ y Tholmái: A idąc ztąd/ szedł do obywátelow miástá Dábir/ ktorego imię z stárádawná było Káryáthseffer/ to iest/ miásto Náuk. J rzekł Káleb: Kto by dobył Káryáthseffer / á spusthoszył ie: dam mu Axę corkę swą zá żonę. A gdy go dobył Othoniel syn Cenez/ brát Kálebow mnieyszy/ dał mu Axę corkę swą zá żonę. Jádąc snią w drodze Othoniel/ námowił ią áby prosiłá oyca swe° o Rolą. Oná gdy sie dząc ná osle wzdycháłá/ zpythał iey Káleb: Coć tho? Oná odpowiedziáłá: Day mi przeżegnánie: Dałes mi ziemię suchą: day mi też y wilgotną. Dał iey thedy Káleb wilgoćinę wierzchnią y niższą: A synowie Cyneussowi/ przyrodny Moizessowi/ wyszli z miástá ktore zwano Pálmowe/ pospolu z syny Judá/ ná pusczą losu iego/ ktora iest ná południe od Arád/ y mieszkáli snim.

Deute: 20.
Iosue. 15.
Iosue. 15.
1 Para: 12.
1. Reg: 17.

Szedł potym Judás z Symeonem brátem swoim/ y obá pospołu porázili Chánáneussá ktory mieszkał w Seffát/ y zábili go. Názwano tedy ono miásto imieniem Hormá/ to iest/ Przeklectwo. Dobył thież Judás Gazy ze wszystkim co w gránicách iego było/ y Aszkáloná/ y Akároná z gránicámi ich. J był Pan z Judą/ y opánował gory: ále nie mogł wygłádzić tych kthorzy mieszkáli wpadole/ yż mieli wielki dostátek wozow z kosámi. J dáli Kálebowi Hebron/ iáko był obiecał Moizesz/ kthory wygłádził sniego trzy syny Enáchowe. Jebuzeussá lepak ktory mieszkał w Jeruzálem/ nie wytráćili synowie Beniámin: J mieszkał Jebuzeyczyk z syny Beniáminowemi w Jeruzálem/ aż do dniá dziśieyszego.

Deute: 34.
Nume: 10.
1. Reg: 15.
Nume: 21.
Iosue. 15.
Iosue. 14.
Iosue. 15.

Dom też á fámilia Jozeffowá wezbráłá sie do Bethel/ y był Pan sniemi. Abowiem gdy oblegli miásto/ kthore pierwey zwano Luzá/ vzrzeli człowieká wychodzącego z miástá/ y rzekli do niego: Vkaż nam kthoredy wnidz mamy do miástá/ á vczyniemy nád tobą miłosierdzie. On gdy im vkazał / (wszedszy) pobili wszysthkie ludzie w mieśćie mieczem: á one° człowieká/ y wszystek rod iego/ pusćili wolnie Ktory ták swobodnie pusczony szedł do ziemie Ethym/ y zbudował thám miásto/ á

Iosue. 16.
Iosue. 2.

názwał

názwał ie Luzá: kthore thák zowa áż po dziś dzień.

Nume: 33. Iosue. 17. Mánásses też nie wygłádził Bethsán/ y Tánách z ich wioskámi: tákież y obywátelow Dor/ y Jebláám/ y Mágeddo z wioskámi ich: y iął mieszkáć Chánáneusz śnie mi. A gdy sie potym zmocnił lud Jsráelski/ podbił go sobie ná dań/ á przedśię ich wygłádzić niechćiał.

Iosue. 16. Effráim theż nie wybił Chánáneuszá/ kthory przemieszkawał w Gázer: ále śnim mieszkał.

Zábulon tákież nie wytráćił obywátelow w Cetron y w Náálon: Ale theż mieszkał Chánáneusz miedzy nimi á dáwał mu dań.

Aser theż nie wygłádził obywátelow w Acho / Sydonie/ Aháláb/ Acházyb/ Helbá/ Affech/ y w Rohob. Ale mieszkał Aser w pośrzodku Chánáneuszá/ obywátelá oney źiemie/ á niezabił go.

Neptálim też nie wygłádził onych ktorzy mieszkáli w Betsemes/ y Bethánáth: y mieszkał miedzy Chánáneuszem obywátelem oney źiemie/ á dawáli mu dań mieszczánie z tám tych miasth. Vćisnał pothym Amorreyczyk syny Dán ná gorze/ áni sie im dał rospostrzeć áby mogli zeyść ná rowniách: A mieszkał (Dan)ná gorze Háres/ co sie wykłáda/ Oświádczenie/ w Háiálon y w Sálebim. Obćiążoná też byłá reká domu Jozeffowego/ y przyszedł ktemu że mu dań dawał. A byłá gránicá Amoreuszowá/ od gory Niedźwiadkowey Skáłá y wierzchnie mieścá.

Cap. 2.

Angioł Pan posłał áby zgromił lud/ zá przestąpienie/ po śmierći Jozue lud zgrzeszył/ w nieprzyiaćielskie rece przyszedł/ zá grzech gdy liumie wyswobodzony iest od Páná.

WStąpił potym Angioł Páński z Gálgálá ná mieśce Płáczących y rzekł: Wywiodłem wás z Egyptu/ y w wiodłem do źiemie *Deute: 7. & 12.* ktoram był przysiągł dáć oycom wászym: á obiecałem/ żem niemiał náruszyć ná wieki vmowy moiey swámi: ále ták żebyśćie theż nieczynili przymierza z obywátelmi they źiemie/ á ołtarze ich ieślibyśćie powywráćáli: á niechćieliśćie słucháć głosu mego: Czemużeśćie tho vczynili: A przetoż niechćiałem ich wytráćić z oblicza wászego/ ábyśćie mieli nieprzyiaćiele / á bogowie ich byli wam ku vpádu.

A gdy mowił Angioł Páński the słowá do wszystkich synow Jsráelskich: podnieśli głos swoy y płakáli. J dáno imie mieścu onemu / Mieśce Płáczących/ ábo Mieśce Płes: y offiarowáli támże offiáry Pánu.

Rospuśćił tedy Jozue lud/ y rozeszli sie synowie Jsráelscy káżdy do ośiádłośći swoiey, áby ią thrzymáli: y służyli Pánu *Iosue. 24.* przez wszystki dni iego/ tho iest Jozue/ y Stárszych/ ktorzy ponim długo byli żywi/ y wiedźieli wszystkie spráwy Páńskie ktore czynił z Jsráelskim ludem. Vmárł tedy Jozue syn Nun/ służebnik Páński/ we sthu y *Iosue. 24.* dźieśiaći lath/ y pogrzebli go ná gránicách dźierżáwy iego/ w Thámnáthsáre/ ná gorze Effraim/ wstronę gory Gáás od połnocy. Wszystek potym on lud zebrał sie do oycow swoich/ á vmárł: J powsthał iny narod/ ktory nieznał Páná/ áni skutkow ktore czynił z ludem Jsráelskim.

Iudicu: 3. 4 & 6. J dopuśćili sie złey rzeczy synowie Jsráelscy przed oblicznośćą Páńską/ iż ieli służyć bałwánowi Báálim/ Opuśćiwszi Páná Bogá oycow swoich/ ktory ie był wywiodł z źiemie Egyptskiey: y puśćili sie zá Bogámi cudzemi/ zá bogámi ludzi ktorzy mieszkáli okolicznie/ y modle im czynili: J poruszyli tym Páná ku gniewu/ thym że go odstąpili á opuśćili/ służąc Báálowi y Astárotowi bałwánom. Rozgniewał sie tedy Pan ná lud Jsráelski/ y dał ie w rece rozrywáiacych: Ci tho poimawszy ie/ záprzedáli nieprzyiaćielom ktorzy okolicznie mieszkáli: áni sie mogli przećiwić á zástáwić przećiwnikom swoim/ ále gdźie kolwiek sie puśćili/ reká Páńska nád nimi byłá: iáko im mowił y przysiągł: y bárzo ich *Deute: 2.* vdreczono

Wzbudził potym Pan SEDZJE/ ktorzy ich mieli wyzwolić z rąk nieprzyiaćielá burzącego: ále áni tym chćieli być posłuszni/ nieczystothę płodząc z Bogi inymi/ y modle im czyniąc. Rychło vstąpili z drogi/ ktorą szli oycowie ich: á słucháiąc rozkazánia Páńskie/ wszysthkie rzeczy przećiwne czynili.

Exodi. 2. Iudicu: 3. A gdy iuż Pan Sedźie wzbudzał/ zá czásu ich litował sie nád nimi/ y wysłuchawał płáczu á łkánia vćisnionych/ y wybawiał ie z morderstwá pustoszących. A gdy vmárł Sedźia/ przywracáli sie ná zad/ y dáleko gorsze rzeczy czynili/ niżli czynili oycowie ich / násláduiąc bogow obcych/ służąc y modle im czyniąc. Nieopuśćili wynálazkow swoich/ áni drogi bárzo ostrey á twárdey ktora sie byli przyuczyli chodźić. J rozgniewáłá sie zápálczywość Páńska ná lud Jsráelski/ y rzekł: Że ten lud náruszył á skáźił vmowę moię/ kthoram był vczynił z oycámi ich/ á że wzgárdźił á zániechał słucháć głosu mego: ia theż nie wygłádzę *Deute: 8. & 13.* Narodow / kthorych od vmárł Jozue: że nimi z probuię á doświadczę ludu Jsráel

 skiego/

ſkiego/ ſtrzezeli drogi Páńſkiey/ á chodzyli nia/ ták iáko ſtrzegli oycowie ich/ czyli nie. Zániechał tedy Pan wſſyſtkich tych Narodow/ y niechćiał ich rychło wywroćić/ áni ich dáł w rece Jozue.

Cap. 3.

Z towárzyſſył ſie Jſráel z Pogány ktore Pan ná ich probe zoſtáwił/ á pretoz tez cżeſto go tepiá okolicżni á obcy krolowie/ ále gdy ſie obacżył á náwroćił/ wziął wyzwolenie przez Otonielá.

TEſa Narody ktore Pan zoſtáwił/ áby wyćwicżył imi lud Jſráelſky/ y wſſyſtkie kthorzy nieználi walk Chánáneyſkich: áby potym ſynowie ich náucżyli ſie pothykáć á walcżyć z nieprzyiaćielmi/ á mieć nałog walczenia: Pieć Kxiazath Filiſtyńſkich/ y wſſyſtek lud Chánáneyſki/ Sydonſki y Eweyſki/ kthorzy mießkáli ná gorze Libanie/ od gory Báálhermon aż do weśćia Emáth. J zoſtáwił ie áby w nich ſprobował ludu Jſráelſkiego/ ieſliby słucháli ábo nieſlucháli przykazánia Páńſkiego/ ktore był przykazał oycom ich przez Moizeſſá.

Deute: 7. & 12.

A ták ſynowie Jſráelſcy mießkáli w pośrzodku ludu Cánáneyſkiego/ Eteyſkiego/ Amorreyſkiego/ Ferezeyſkiego/ Eweyſkiego/ y Jebuzeyſkiego: y poimowáli ſobie zá żony corki ich/ ſámi tez corki ſwoie ſynom ich dawáli/ y służyli bogom ich. A vcżynili złą rzecż przed oblicnżośćia Páńſka/ y zápámietáli Bogá ſwego/ służac báłwánom Báálim y Aſtároth. A rozgniewawſſy ſie Pan ná lud Jſráelſki/ wydał ie w rece Chuſánráſátháim krolá Meſopotáńſkiego/ y służyli mu ośm lath. Potym wołáli do Páná y wzbudził im zbáwićielá/ á wybáwił ie: tho ieſt (wzbudził) Othonielá ſyná Cenezá brátá Kálebowego mnieyſſego: A był w nim duch Páńſki/ y ſadził ſyny Jſráelſkie. Wyćiagnał thedy ná woyne/ y dał Pan w rece iego Chuſánráſátháim krolá Syryſkiego/ y podbił go. J był pokoy ná ziemi cżterdzieśći lath: potym vmárł Othoniel ſyn Cenezow.

Iudicu: 1.

2. Para: 15.

Przyłożyli záś (myſli) ſynowie Jſráelſcy cżynić złe przed oblicżnośćia Páńſka: tedy pobudził á zmocnił przećiwko im Eglona krolá Moabſkiego: że źle vcżynili przed oblicżnośćia iego. J przyłacżył kniemu ſyny Ammon y Amálech: y wyćiagnawſſy poráził ſyny Jſráelſkie y opánował miáſtho Pálmow. Służyli tedy ſynowie Jſráelſcy Eglon krolowi Moábſkiemu/ ośmnaśćie lat/ á potym wołáli do Páná: ktory wzbudził im zbáwićielá/ imieniem Ahod/ ſyná Gerá ſyná Gemini/ ktory obudwu rak iáko práwey vżywał. J poſłáli ſynowie Jſráelſcy nim dáry Eglonowi krolowi Moábſkiemu. Ktory (Ahod) vcżynił ſobie miecż oboietnhi máiacy rekoieść ná dłoń/ ktory przypaſał ná práwym boku pod płaſſczem. J przyniosł dáry Eglonowi krolowi Moábſkiemu. A był then Eglon bárzo tłuſthy. Gdy mu tedy oddał dáry/ ſſedł zá towárzyſtwem ktore było ſnim przyſzło.

Iudicum. 2. & 4.

Deute. 30.

A wroćiwſſy ſie záś z Gálgálá/ gdzie były báłwany/ rzekł do krolá: Krolu mam ſtoba nieco táiemnego mowić. Thedy on roſkazał pomilcżeć: A gdy wſſyſtcy od niego odeßli kthorzy przy nim byli/ wſſedł Ahod do niego: á ſiedział (ná ten cżás) ſam ná Altanie lietniey/ J rzekł Ahod: Słowo Boże mam do ćiebie. Kthory náthychmiaſt powſtał z máieſtatu Krolewſkiego. Tedy wyćiagnał Ahod lewa reke/ y dobył miecá z práwy ſtrony ſwoiey/ y wráźił gi w brzuch iego/ ták bárzo że zá oſtrzem y ielcá wbiegły w ráne/ y vtonełá w tłuſtym brzuchu. Ani dobył záś miecżá onego/ ále ták iáko vderzył/ zoſtáwił gi w ćiele/ y tudzieß chnet rzućiły ſie táyná poſládkiem.

2. Reg: 3.

Ahod lepak záwárſſy pilnie drzwi onego wiecżerniká/ y ſpuśćiwſſy zamki/ wyſſedł zádnimi drzwiámi: Służebnicy tez krolewſcy przyſſedſſy/ widzac zámknione drzwi v pátacu/ rzekli ſámi z ſoba/ podobno teraz ieſth ná potrzebie przyrodzoney. A nácżekawſſy ſie długo/ ták że ich tez było wſtyd/ y widzac że nikt nieotwierał/ wźieli klucż á gdy otworzyli nálezli páná ſwego/ á on leży ná ziemi martwy. Ahod tez ná ten cás gdy ſie oni ſtrwożyli/ vćiekł: y przeſſedł ono mieſce gdzie były báłwany/ ſkad ſie był wroćił. J przyſſedł do Seiráth: A nátychmiaſt zátrabil w trabe ná gorze Effráim: J ßli ſnim ſynowie Jſráelſcy/ á on przed nimi: Rzekł tedy Ahod do nich: Podźćie zá mna: Boć dał Pan Bog nieprzyiaćiele náſſe Moábity/ nam w rece. Szli thedy zá nim y oſádzili brody Jordáńſkie/ przez ktore ſie przepráwiáia do Moáb: y niedopuśćili zadnemu prześć/ ále pobili Moábity ná ten cżás/ około dźieſiaći tyſiecy/ wſſyſtkie duże á mocne meże: żaden ſnich niemogł vść. J ſtłumion ieſt lud Moábſki ná ten cżás/ reka ludu Jſráelſkiego: y był pokoy w ziemi przez ośmdzieſiat lat. Po Ahodze był Sángár ſyn Anáthow/ ktory poráził ßeść ſeth meżow Filiſtińſkich lemieſſem/ y ten theż bronił Jſráelſkiego ludu.

Nume: 10.

Iudicu: 5.

Deute: 2.

Iudicu: 5.

Cap. 4.

Deborá Prorokini y Báruk/ walcza przećiw Zyzárze Hetmánowi krolá Jábin/ ktorego vćiekáiacego zábiłá Jahel żoná Aberowá.

Judicu: 2. & 3. 1. Reg: 12.

NO ſmierći Ahodowey ieſſcże przedſie ſynowie Jſráelſcy czynili zlie przed oblicznoſćia Páńſka: J dał ie Pan w rece Jábin królá Chánáneyſkiego/ ktory krolował w Aſor: A ten miał Hethmánem woyſká ſwe° imienieniem Syſará/ á ſam mieſzkał w Hároſeth narodow. J wołáli ſynowie Jſráelſcy do Páná: Abowiem miał dziewieć ſet wozow koſyſtych/ á przez dwádzieśćiá lat bárzo ie był ſćinał.

A byłá też Deborá prorokini/ żoná Lápidothowá/ kthora ná on czás ſadziłá lud. J ſiadáłá pod drzewem Pálmowym/ ktore ták zwano iáko y one/ miedzy Rámá y Bethel ná gorze Effráim. J przychadzáli do niey ſynowie Jſráelſcy ná kázdy ſad.

Judicu: 5.

Kthora poſłáłá y przyzwáłá Bárák ſyná Abinoen z Cedes Neptálim/ y rzekłá do niego.

Przykazał ći Pan Bog Jſráelſki: Jdz á wiedz woyſko ná gore Tabor/ á weźmieſz z ſoba dzieſieć tyſiecy rycerzow z pokolenia Neptálim/ thakież y z ſynow Zábulonowych: A ia przywiode do ćiebie do ſtrumieniá Ciſon/ Syſará Hethmáná woyſká Jábinowe°/ y wozy iego/ y wſſyſtko mnoſtwo á wydam ie w reke twoie. Thedy rzekł do niey Bárák: Poydzieſzli też ſemna/ poyde: ále ieſlibyś ty niechćiáłá iść ſemna/ nie poyde. Oná mu ná to odpowiedziáłá.

Poydeć ia ſtoba/ ále tho wiedz żeć nieprzypiſſa thobie zwyćieſtwá teráznieyſſego/ bo przez niewieśćie rece bedzie wydan Syſárá. Ruſſyłá ſie tedy Deborá/ y ćiagnełá z Bárákem do Cedes. On wezwawſſy Zábulon y Neptalim/ wyiáchał z dzieſiaćia tyſiecy walecżnikow/ máiac ſoba Debore w woyſku. Ale Aber Cyneus/ odſthapił był kiedyś od drugich Cyneyczykow brátow ſwoich/ ſynow Obáb/ ktory był przyrodnym Moizeſſowym: ten był rośćiagnał przybytki aż do padołu imieniem Sennim á mieſzkał bliſko Cedes.

Nume: 10.

Powiedziano tedy Syſarze/ że przyćiagnał Bárák ſyn Abinoem ná gore Thabor: J zebrał dziewieć ſeth wozow koſyſtych/ y wſſyſtko woyſko z Aroſeth narodow/ do ſtrumieniá Cyſon. J rzekłá Deborá do Báraká: Wſtań/ boć ten dzień ieſth ktorego dał Pan Bog Syſará w rece twoie: oto ſam ieſt wodzem twoim. Z ſthapił tedy Bárák z gory Tabor/ á dzieſieć thyſiecy walecżnych ludzi ſnim.

1. Reg: 14.

J przeſtráſſył Pan Syſará/ y wſſyſthkie wozy iego/ y wſſyſtek zaſtep iego mieczem ná iedno vzrzenie Báráká: thák wielcze że też Syſará ſkoczywſſy z wozu/ pieſſo vćiekał/ á Bárák gonił vćiekáiace wozy y woyſko aż do Aroſeth narodow/ y dokad wſſyſtkiego woyſká nieprzyiaćielſkiego co do iednego niewygubił. A Syſárá vćiekáiac/ przypadł do namiotu Jáhel żony Haberowey Cyneyczyká: że był pokoy miedzy Jábin krolem Aſer/ y domem Haberá Cyneyczyká.

Iosue. 1. Iosue. 4. Leuiti. 20.

Wybieżawſſy thedy Jahel przećiwko Syſarowi/ rzekłá do nie°: Wnidz do mnie pánie moy/ wnidz nieboyſie. On wſſedſſy do namiotu/ przykryłá go płaſſczem/ tedy rzekł do niey: Proſſećie day mi troche wody/ boć prágne bárzo. Tedy oná odkrywſſy naczynie z mlekiem/ dáłá mu pić/ y záś go przykryłá. J rzekł Syſará do niey: Stoy przed drzwiámi Przybytku/ á gdyby ktho przyſſedł pytáiac ćie/ y mowiac: Jeſth tu kto? Odpowieſz: Niemáſz nikogo?

3. Reg: 17. Iudicu: 5.

Wźiełá thedy Jahel żoná Aberowá gwozdz przybytkowy/ á záraz y młotek/ y wſſedſſy potáiemnie á ćichućko (do niego przyſtapiwſſy) záſtáwiłá nád ſkronia głowy iego on gwozdz/ y vderzywſſy młotem/ przebiłá przez mozg aż w ziemi vwiazł: ktory ſen z ſmierćia złaczywſſy/ ſczedł y vmárł.

Iudith. 9.

Alić otho Bárák goniac Syſará przybiegał: á wyſſedſſy Jahel przećiwko niemu/ rzekłá do niego: Chodz/ vkáżeć meżá ktorego ſſukaż. Ktory gdy wſſedł do niey/ vzrzał Syſará á on leży martwy/ á gwozdz tkniacy w ſkroniách iego. Zniżył thedy á złożył Bog tego dniá Jábiná krolá Chánáneyſkiego przed ſyny Jſráelſkimi: Ktorzy ná káżdy dzień krzewili á mocnili ſie/ á mocna reka ćiażyli Jábiná krolá Chánáneyſkiego/ ażby go wytráćili.

Cap. 5.

Pieśń Debory y Bárákowá/ czyniacych dzieki Pánu Bogu zá zwyćieſtwo.

TEdy ſpiewáli Deborá y Bárák ſyn Abinoemow onego dniá/ themi słowy.

Ktorzyśćie kolwie z ludu Jſelſkiego wydáli dobrowolnie duſſe wáſſe ná niebeſpieczność/ błogoſławćie á chwalćie Páná.

Słuchayćie tego krolowie/ bierzćie ſobie w vſſy Kriażetá: Ja ieſtem: Ja ieſtem ktora bede Pánu opiewáć/ bede ná lutni gráć Pánu Bogu Jſráelſkiemu.

Exodi. 19. Deute: 4.

Pánie gdyś wychodził z gory Seir/ á przechodził kráiny y powiáthy Edomſkie/ ziemiá ſie ruſſyłá/ á niebioſá y obłoki ſkápáły wodámi.

Gory ſie rozpłyneły od oblicza Páńſkiego/ y gorá Synái od oblicza Páná Bogá Jſráelſkiego.

Iudicu: 3.
Iudicu: 4.

Zá czáſu Sámgará ſyná Anáthowego/ zá czáſu Jáhelá/odpoczynely ściesżki: á ktorzy ſie nimi puściłi/ záchodzili ná ściesżki niedrożne.

Przeſtali mocni w ludu Jſráelſkim / y odpoczyneli: aż by powſtáłá Deborá/ powſtáłá mátká ludu Jſráelſkiego.

Nowe woyny obrał Pan/ á brany nieprzyiacielſkie ſam wywrocił : Tharcza y choręże nieukazáły ſie we czterdzieści thyſiecy ludu Jſráelſkiego.

Serce moie miłuie Kxiążetá Jſráelſkie: ktorzy z dobrey woley wyſádziliście ſámi ſiebie ná niebezpiecność/ chwalćie Páná Bogá.

Ktorzy wſiádaćie ná ozdobne á łśniace ſie osły/ á ſiedzićie ná Sadzie/ y chodzićie droga / mowćie.

Gdzieſie pothłukły wozy/ y woyſko nieprzyiaćielſkie zátłumione/ thám ná thym mieſcu niechay beda wystawiáne ſpráwiedliwości páńſkie/ y łáſká przećiwko mocnym ludu Jſráelſkiego: Thedy zſtapił lud Páńſki do Bran/ y otrzymał pánowánie.

Iudicu: 4.

Wſtańże/ wſtań Deborá/wſtań wſtań/ y mow pioſnke: Wſtań Bárách/á poimay ieńce twoie ſynu Abinoemow.

Záchowáne ſa oſtátki ludu/ Pan w mocnych ſie potykał.

Iudicu: 5.

Z Effraim zgłádził ie w Amálech/y po niem z Beniámin/ przećiwko ludu twemu o Amálechu: z Machir kxiążetá wyßli/ y z zábulon ći kthorzy woyſko wiedli ku potykániu.

Kxiążethá z Jſáchár były z Debora / y ßli zá Báráchem/ kthory iákoby ná ßyie gwałtownie do głebokości wydał ſie niebeſpiecności: rozdzieliwſſy przećiw ſobie Ruben / á miedzy ludzmi wielkich myßli ſtał ſie ſwar.

Czemu mießkaż miedzy dwiemá gránicámi/ ábyś słuchał kſſykánia trzod: Rozdzieliwſſy przećiw ſobie Ruben/ miedzy ludzmi wielkich miſli/ nálazł ſie ſwar.

Gáláád zá Jordanem odpoczywał y Dan robił koło okretow: Aſer mießkał ná brzegu morſkim/ á przemießkawał ná porćiech. Ale Zábulon y Neptálim wyſádzili duſſe ſwoie ná śmierć/ w kráinie Morome.

Przyiácháli krolowie y ieli walczyć/ walczyli krolowie Chánáneyſcy w Thánách/ przy wodach Mágeddon/ wżdam przedſie nic płonow nieodnießli.

Z niebá walczono przećiwko im: gwiazdy trwáiac w rzedzie y biegu ſwoim/ przećiwko Syſarze walczyli.

Sthrumień Cyſon porwał y niosł trupy ich/ Strumień Kádumim/ Strumień Cyſon: Podepcz duſſo ma mocne.

Kopytá z koni opádáły/ gdy vćiekáli z wielkim pedem / y ſpádáli ná ſſyie w głebia co mocnieyſſy nieprzyiaćiele.

Przeklinayćie ziemie Meros/ rzekł Angioł Páńſki: złorzeczćie obywátelom iey/ że nie przyćiagneli ná pomoc Páńſka/ ná pomoc co mocnieyſſym iego.

Błogosłáwiona miedzy niewiáſthámi Jahel żoná Aberowá Czyneyczyká/ y niechay bedzie błogosłáwiona w namiocie ſwoim.

Iudicu: 4

Zadaiacemu wody dáłá mleká/ á w czáſſy kxiążecey przyniosłá másło.

Lewa reka iełá gwoźć/ á práwa kowálſki młoth / y zábiłá Siſare/ ſukáiac mieſcá ránie w głowie iego/ á ſkroń mocno przebiwſſy.

Padł iey v nog/ ßczed/ y vmárł: Walał ſie przed iey nogámi/ y leżał bez duſſe y mizerny á bydny.

Oknem pátrzac rycáłá á wyłá mátká iego/ y z wieczerniká mowiłá/ czemus ſie nie rychło wráca woz iego: czemu omießkáły nogi woźnikow iego:

Jedná co medrſſa nád ine żony iego/ tey ſwoiey ſwiekrze odpowiedziáłá:

Podobno teraz dzieli łupy/ á obieráia mu co nacudnieyſſa niewiáſte: Száty odmienney máśći dáia (teraz) Zyżarze ná iego cześć/ y zbieráia noſſenia roſmáite ku okraſſeniu ßyie.

Ták niechay zgina wſſyſtcy nieprzyiaćiele twoi Panie: á ći lepak ktorzy ćiebie miłuia/ ták ſie niechay łſna á miegocza/ iáko słończe gdy wſchodzy.

Miáłá tedy pokoy ziemiá/ przez czterdzieśći lath.

Cap. 6.

Mádyáńczykowie zniewolili lud Jſráelſki/ Angioł ſie Boży Gedeonowi vkazał/ Othoniel mu vczynił offiáry / zburzył Báłwaná Báál/ Potym go Bog poſilił ná nieprzyiaćielá.

Czynili záś ſynowie Jſráelſcy złe rzeczy przed oblicznośćia Páńſka: kthory wneth dał ie w rece Mádyáńſkie przez ſiedm lath/ y byli bárzo od nich ſćißnieni. J poczynili ſobie iámy y iáſkinie w gorach/ y mießcá bárzo obronne ku odpieraniu. Abowiem gdy wiec záśiał lud Jſráelſki/ czynili wtárczke Mádyan y Amálech/ y inſſe narody od wſchodu słońcá: y położywſſy ſie v nich obozem co było zielonego wſſyſtko popſowáli aż idac do Gazy y wſſedy indzie: y práwie niezoſtáwiáli w Jſráelu nic/ czym by ſie żywić mieli / ni owiec/ ni wołow / áni osłow. Abowiem y ſámi y wſſyſthkie trzody ich/ przyćiagáli z obozem ſwoim / á ná

kſtałt Száráńcy wſſytkie mieſca záſiádáli/
niezlicona wielkość ludzi/ y wielbłądow/
czego ſie iedno dothkneli burząc/ J bárzo
był ſttumiony á vniżony lud Jſráelſki przez
Mádyáńczyki.

J wołał lud Jſráelſki do Páná/ żądáiąc
pomocy przećiwko Mádyánitom. Thedy
on posłał do nich Proroká / y mowił
ieſt / Tho powiáda Pan Bog Jſráelſki.
Jam vczynił żeśćie wyſli z Egyptu/ á wy⸗
wiodłem was z domu niewoli/ y wyſwobo
dziłem z ręki Egyptczykow/ y wſſytkich
nieprzyiaćieli ktorzy was gnębili: J wy⸗
rzućiłem ie ná przyśćie wáſſe / á dałem
wam źiemię ich: J rzekłem: Ja Pan Bog
wáß/ Nieboyćieſie bogow Ammorreyſkich
w ktorych źiemi mießkaćie. A niechćieli⸗
śćie słucháć głoſu moiego.

Exodi. 13. & 14.

4.Reg:17.

J przyſſedł Angioł Páńſki/ á śiadł pod
dębem ktory był w Effrá/ ć przysłuſſał do
Joás oycá czeládnego Ezry. A gdy Gedeon
ſyn iego/ młoćił y przewiewał zboże w gum
nie / chcząc vćiekáć przed Mádyáńczyki/
vkazał ſie mu Angioł Páńſki/ y rzekł: Pan
ſtobą mężu namocnieyſſy/ Odpowiedział
mu Gedeon. Proſſę moy Pánie/ ponieważ
że Pan ſnámi ieſt/ czemu ſie nas chyćili te
wſſyſtkie(złe) rzeczy: Gdźież ſą one dziw⸗
ne rzeczy iego/ o ktorych powiádáli oni oy
cowie náſſy/ mowiąc/ Wywiodł nas Pan
z Egyptu: Otoż teraz porzućił nas Pan/
y wydał w ręke Mádyáńſką.

Pozrzał nań Pan/ y rzekł: Jdź w tey mo
cy twoiey/ y wyzwoliß lud Jſráelſki z ręki
Mádyáńſkiey/ wiedz otym żem ćię posłał.
On mu odpowiedział tymi słowy: Proſſę
moy Pánie/ czymże ia wyſwobodzę lud J⸗
ſráelſki: othoć fámilia moiá napodleyſſa
ieſt w Mánáſſe/ á iam namnieyſſy w do⸗
mu oycá moiego. J rzekł mu Pan: Ja bę⸗
dę z tobą/ á poráźiß Mádyan iáko iednego
mężá. Tedy on rzekł: Jeſlim nálazł łáſkę v
ćiebie/ day mi iáki znák tego żebyś thy był
ktory mowiß do mnie. A nie odchodź ſtąd/
áleż przyidę zás do ćiebie/ nioſąc offiárę y
offiáruiąc ią tobie. On mu odpowiedział:
Poczekam ćię tu aż przyidźież.

Exodi. 3.

Szedſſy Gedeon vwárzył koźlątko/ y z
korcá mąki chleba przáſnego nápiekł: y w⸗
łożywſſy mięſo w koß/ polewkę mięsną wy
lał wgárniec/ y przyniosł tho wſſyſtko pod
dąb/ y offiárował mu. J rzekł do niego An
gioł Páńſki/ Weźm tho mięſo y te przáſne
chleby/ y położ ná oney ſkále/ á zwierzchu
poley polewką. A gdy ták vczynił/ wyćią⸗
gnął Angioł Páńſki koniec laſki ktorą trzy
mał w ręce/ y tknął mięſá y chlebow przá⸗
ſnych: tedy wyſſedł ogień z ſkáły/ y popalił
mięſo y one przáſne chleby: á Angioł Páń⸗
ſki zniknął z oczu iego.

Iudic: 13.

Gene: 15. 3.Reg:18.

Co vyzrzawſſy Gedeon że był Angioł
Páńſki/ rzekł: Ach moy Pánie Boże/ żem
ia widział Angiołá Páńſkiego okiem w o⸗
ko. Rzekł do niego Pan: Pokoy ſtobą/ Nie
boyſie/ Nie vmrzeß. J zbudował tám Ge
deon ołtarz Pánu/ á nazwał go/ Páńſki
pokoy/ aż do dziſieyſſego dniá. A gdy ießcze
był w Effrá/ kthore ieſth fámiliey Ezry/
rzekł Pan oney nocy do niego: Weźmi By
ká oycá twego/ y drugiego takież ſiedmile
tnego/ ſkaźże ołtarz báłwaná Báal oycá
twego/ á lás ktory przy ołtarzu ieſt wyrąb:
y zbudujeż ołtarz Pánu Bogu twemu/ ná
wierzchu tey ſkáły/ ná ktoreyes pierwey o⸗
ffiárę był położył: y weźmieß Byká wtore⸗
go/ tedy będźież offiárował zupełną offiá⸗
rę ná ſtoſie drew ktorych nárąbieß w tym
liesie.

Exodi. 33. Iudic: 13.

Iudic: 6.

Wziawſſy tedy Gedeon dzieſięć mężow
służebnikow ſwoich/ vczynił thák iákomu
był przikazał Pan. Ale boiąc ſie domu oycá
ſwego/ y mießczánow z onego miáſtá/ nie
chćiał nic wednie czynić/ ále wſſyſtko w
nocy wykonał. A gdy wſtáli ráno ludzie o⸗
nego miáſteczká/ vzrzeli ſkáżony ołtarz bał
waná Báal/ y lás wyrąbiony/ y byká dru⸗
giego włożonego ná on ołtarz/ kthory ná
ten czás nowo było zbudowano. J ieli do
ſiebie zobopolnie mowić: Ktoż to vczynił:
A gdy ſie dowiádowáli ktoby tho vczynił/
powiedziano że Gedeon ſyn Joáſſow to w
ſſyſtko vczynił. Thedy rzekli do Joáſſá/ wy
wiedźy poſtaw tu ſyná twego/ á niech vm⸗
rze: bo ſkáźił ołtarz Báálow/ y gay iego
wyrąbił. On im odpowiedział: zażeśćie wy
mſćićielmi Báálowemi żebyśćie walczyli
dla niego: ktho ieſth przećiwnikiem iego/
niech vmrze przed tym niż dzień iutrzeyſſy
przyidzie. Jeſliż Bogiem ieſth/ niech ſie
mśći nád tym ktory zepſował ołtarz iego.
Od onego dniá/ przezwano Gedeoná/ Je
robaál/ przetho iż rzekł Joás/ Niech ſie
pomśći Báál nád tym/ ktory wywroćił oł⸗
tarz iego. Thedy wſſyſtek lud Mádyáńſki y
Amálechitow/ y wſſyſtcy kthorzy mießkáli
ná wſchod słońcá/ zebráli ſie poſpołu/ y
przepráwiwſi ſie przez Jordan/ położyli ſie
obozem w pádole Jezráhel. Ale duch Páń
ſki przyoblekł á pośilił Gedeoná/ ktory zá⸗
trąbiwſſy w trąbę / zwołał dom Abie⸗
zer/ áby ſnim ćiągnęli. Posłał też posły do
wſſyſtkiego pokolenia Mánáſſeſsowego/
tedy y ći ſnim ćiągnęli: y ine posły do Aſer/
do Zábulon/ y do Neptalim/ tedy ći wſſyſt
cy záiácháli mu á przyßli ná pomoc.

Nume: 10. Iudic: 3. Iudic: 8.

J rzekł Gedeon do Páná/ Jeſliż chceß
wyſwobodzić lud Jſráelſki moią ręką iákoś
powiedział / położę tę wełnę ná Boyſki
będzieli Roſá tylko ná ſámey wełnie/ á in
dzie wſſedy ná źiemi ſucho/ będę wiedział

zeprzez moie reke wyzwoliſz lud Jſraelſki. J ſtáło ſie ták. A wſtawſſy w nocy/ wyćiſnawſſy wełne/nápełnił czáſzke Roſsy. J rzekł záś do Páná: Niechayſie nie gniewa

Gene: 18.

pierzchliwość twoiá ná mie/ ieſli ieſzce z raz pokuſſe żadáiac známienia ná tey wełnie. Proſſe áby ſámá wełná ſucha byłá/ á wſſyſtká ziemiá zmokłá od Roſsy. J vczynił Pan oney nocy/ iáko był żadał: y byłá wełná ſucha/á po wſſyſtkiey ziemi Roſsá.

Cap. 7.

Obrał ludu Pan ku woynie godnego v wod/ Gedeon vſłyſſawſſy ſen iednego człowieká z Mádyánitow/ vderzył ná nie/ o zwyćieſtwie we trzech ſeth ludzi/ o zábiciu Orebá y Zebá.



Iudic: 6.

Thedy Jerobáál/ ktore° ináczey zwano Gedeon/ wſtawſſy wnocy/ y wſſyſtek lud ſnim/ przyciagnał do ſtudniej ktora zowa Hárád. A woyſko lepak Mádyáńſkie leżáło obozem w Padole/ ná pułnocy gory wyſokiey. J rzekł Pan do Gedeoná/ Bárzo wiele z ſoba maſz ludu/nie bedzie wydan Mádyán w rece iego/ byſie niechlubił przećiw mnie Jſráelſki lud/ mowiac: wyzwoliłem ſie ſam ſwa moca. Mow do ludu/á opowiáday tho gdy wſſyſtcy beda słyſſeć: ktokolwiek boiáźliwy a lekliwy ieſt/ niechſie názad wroći. J odeſli á wroćili ſie z gory Gáláád/ ludu dwá y dwádzieśćiá tyſiecy mężow/ á tylko ich dzieſieć tyſiecy zoſtáło.

Deute:20.
1.Mach:3.

J rzekł Pan do Gedeoná: Jeſzcze to ludu wiele ieſt: Wiedz ie do wod/ tám ich doświadſſe: á o ktorym ći powiem żeby ſtoba ſzedł/ ten niech idzie: ktoremu zákaże/ ten ſie niechaj wroći. A gdy przyſſedł lud do wody/ rzekł Pan do Gedeoná: Ktorzy(reka á) Jezykiem beda łeptáć wode iáko wiec pśi zwykli łeptáć/ poſtáwiſz ie oſobno: Ktorzy lepak vkleknawſſy ná koláná beda pić/ ći ſtána ná drugiey ſtronie. J było tych kthorzy reka do vſt mieczac wode łeptáli/ trzy ſthá mężow: A wſſyſtko ine mnoſtwo pokleknawſſy piło. Thedy rzekł Pan do Gedeoná/ Tha trzech ſeth mężow/ ktorzy łeptáli wode/ wybáwie was/ y wydam ći w rece twoie Mádyáńſki lud: A wſſyſtek iny lud/ niechſie wroći ná mieſce ſwoie. Nábrawſſy tedy według poczetu ſpiże y trab/ roſkazał wſſyſtkiemu inemu mnoſtwu/ wroćić ſie do domow ſwoich: A ſam we trzech ſeth mężow puśćił ſie ku bitwie. Ale oboz Mádyáńſki leżał niſko przy dole.

Teyże nocy rzekł Pan do niego/ wſtań/ á ſpuść ſie do obozu/ bom ći ie dał w reke twoie: ieſliże ſie ſam iść ſtrachas/ niech ſie ſtoba puśći Fará giermek twoy. A gdy vsłyſſyſz co mowia/ pośila ſie rece twoie/ á tym beſpieczniey puśćiż ſie do obozu nieprzyiaćielſkiego. Z ſtapił tedy ſam y Fará Giermek iego/ ná kray woyſká/ gdzie byłá ſtraż zbroyna. A Mádyan y Amalech y wſſyſtek lud od wſchodu słońcá/ rozſtrzelawſſyſie leżeli wpadole/ iákoby Száráńca: wielbładow thez bárzo wiele było/ ták iáko piaſku ná brzegu morſkim. A gdy przyſſedł Gedeon/ powiedał ieden towárzyſſowi ſwemu co ſie mu śniło/á powiádał thym ſpoſobem ono co był we śnie widział. Sniło mi ſie á ták mi ſie zdáło iákoby chleb podpopielny ięczmienny/ thoczyłſie á bieżał do obozu Mádiáńſkiego: y gdy przybiegł ku namiotowi/ poráźił y wywroćił ij/ y zrownał wſzyſtek z ziemia. Odpowiedział on ktoremu powiedał ſen. Jnſſego tho nic nieznáczy iedno miecz Gedeoná ſyná Joas meżá Jzráelſkiego: ábowiem dał Pan w rece iego Mádian y ze wſſyſtkim obozem.

Gdy vſłyſſał Gedeon on ſen/tudzież y wykład iego/ dał chwałe Pánu/ á wroćiwſzy ſie do obozu Jſráelſkiego/ rzekł: wſthańcie/ Boć podał Pan w rece náſſe oboz Mádiáńſki. Y rozſſykował á rozdzielił one trzy ſtá mężow/ ná trzy cześći/ y dał im w rece traby/ y łagwice czcze/ á w poſrzodku ich były pochodnie goráiace: Y rzekł do nich/ Co vyrzyćie że ia bede czynił/ thoż y wy czyńćie. Wnide ná kray obozu/ á cokolwiek ia vczynie/ toż y wy czyńćie. Kiedy zábrzmi traba w rece moiey/ wy tákież po wſſyſtkim woyſku trabćie/ y okrzyknićie: Pánu y Gedeonowi.

Iosue. 2.

1.Reg: 11.

Iudic: 9.

Wſſedł tedy Gedeon/ y trzy ſtá meżow/ ktorzy byli z nim/ w cześć obozu/ gdy ſie záczynáłá ſtraż pułnocna/ y pobudziwſzy ſtroże/ ieli trabić w traby/ á łágwicámi iedna w druga bebnáć. A gdy thák około obozu ná trzech mieyſcach trabili/ á iuż łágwice potłukli/ trzymáli w lewych rekach pochodnie/ á w práwych traby w kthore trabili: y vczynili okrzyk wołáiac. Miecz Páńſki y Gedeonow: ſtoiac káżdy ná ſwym mieſcu/ około obozu nieprzyiaćielſkiego/ á ták

[1. Reg. 17.] wßyſthko woyſko zámieſſáło ſie / y wrzeßcząc á wyiac vćiekli: á przedſie iednák przy naglali trzy ſthá mężow trabiac w thraby. [1. Reg: 14.] [1. Para. 20.] Dopuśćił tez Pan miecz ná wßyſtko woyſko / że ieden drugiego ſpolecznie zábijał / vćiekáiac áz do Bethſetá / y do podbrzeża Abel Meulá w Tábbáth. Potym zwoławſſy ſie mężowie Jſráelſcy z pokolenia Nepthálim / y Aſer / y z wſſyſtkiego Mánáſſeſſá / gonili Mádián. (Y dał Pan zwyćieſtwo ludu Jſráelſkiemu w on dzień.)

Posłał theż (w ſkok) Gedeon poſły ná wſſyſtk. gore Effráim / roſkázuiac: Zábieżćie w oczy Mádiyáńczykom / y záſkoczćie wody áż do Betberá / y Jordaná. Y zwołał ſie wnet wſſyſtek Effráim / y záſkoczyli od wod y od Jordanu áż do Bethberá. A poimawſſy dwu mężow Mádiáńſkich / Oreb y Zeb / zábił Orebá ná ſkále Oreb / á Zebá v Práſſy Zeb. Y gonili Mádyáńczyki / nioſac głowy Oreb y Zeb do Gedeoná zá Jordan.

Cap: 8.

Spor Effráimow przećiwko Gedeonowi / o mężach Sokoth y Phánuel / dáne Gedeonowi złote kolſtki o Abimelechu ſynie iego / y o śmierći Gedeonowey.

[Iudic. 12.] Rzekli tedy mężowie z pokolenia Effráim do Gedeoná: Cożes to chćiał vczynić żes nas nie wezwał gdyś ná walkę iáchał przećiwko Mádian? wádząc ſie s nim bárzo / á maliem gwałt mu czyniac. Tedy im on odpowiedział. Cożem ia mogł tákiego vczynić iákoś ćie wy vczynili? Záſſ nie lepſſe grono Effráimá / niżli wſſyſtko wyno [Iudic. 6.] Abiezerá? Otho w rece wáſſe dał Pán Kriażeta Madianſkie Oreba y Zeba: Czożem iá mogł tákiego vczynić / iákośćie wy vczynili? Co gdy wymowił / vſkromił ſie duch á pychá ich / kthorym ſie byli nádęli przećiw niemu.

A gdi przyćiagnał Gedeon ku Jordanowi / przebył gi ze trzemi ſet mężow ktorzy ſnim byli: á vſtawſſy / nie mogli gonić vćiekáiacych. J mowił do mężow z miáſthá [1. Reg. 11. & 25.] Sokoth. Proſſę was / dayćie chlebá ludu temu ktory przy mnie ieſt / bo bárzo vſtháli / żebyzmy mogli śćigáć Sebee y Sálmáná krole Mádyáńſkie. Odpowiedzieli przełożoni Sokoth / Aboć iużes poimał [Gene. 33.] [1. Reg. 10.] á maß w ręku twych rece Zebee y Sálmáná / y prze tho chceß mieć żebyzmy dáli woyſku twoiemu chlebá. On im odpowiedział: Nuż gdy tedy Pan da mi w rece me Zebee y Sálmáná / á gdi ſie wroce z zwyćieſtwem w pokoiu / z kruſſę ćiáłá wáſſe / y z Sćierniem y z oſtem puſtyniey. Odćiagnawſſy ſtad / przyiáchał do miáſtá Phánuel / y mowił takież do mężow mieſcá onego. Ktorzy mu theß odpowiedzieli iáko y mieſſczánie z Sokoth. J rzekł im: Gdy ſie wroce z zwyćieſtwá w pokoiu / ſkáże te wieże.

A Zebee y Sálmáná Odpoczywáli ze wſſyſtkim woyſkiem ſwoim. Abowiem pietnaśćie tyſiecy mężow było zoſtáło / ze wſſyſtkich hufow ludzi kthorzy byli przćiagneli od wſchodu ſłońcá / gdyż iuż pobitych było ſto y dwadzieśćiá tyſiecy / woiennych y tákowych ktorzy mogli mieczá dobyć mężow.

Puśćiwſſy ſie tedy Gedeon drogą thych kthorzy w namiećiech przebywáli (páſterzow) / od wſchodu ſłońcá Nobe y Jegbáá / poráził woyſko nieprzyiaćielſkie / ktorzy (ná ten czás) bezpieczni byli / á nieoględowáli ſie ná żadną nietráfną przygode. Vćiekli tedy Zebee y Sálmáná / po ktorych ſie puśćiwſſy Gedeon / poimał ie / záburzywſſy wſſyſko woyſko ich. A wrácáiac ſie ná zad z woyny Gedeon przed weśćiem ſłońcá / poimał iedno pácholatko z mężow miáſtá Sokoth / y wybadał ná nim iáko ktorego Kriażećiá á Stárſſych w Sokoth imię było / y ſpiſał ich ſiedmdzieſiat y ſiedm mężow. Przyćiagnał thedy do Sokoth / y rzekł im: Owoż ieſt Zebee y Sálmáná / ktoremiśćie zámiátháli mi oczy / mowiac: Aboć rece Zebee y Sálmáná w rękach twoich ſą / y przethoß żadaß / ábyzmy dáli mężom zmordowánym y thym kthorzy vſtáli chlebá?

Przeto zymawſſy Stárſſe onego miáſtá / y nábrawſſy darnia y oſthu z puſſczey / ſtárł ie ſnimi poſpołu / y ſkruſſył męże Sokoth. Wieże też Phánuel wywroćił / wybiwſſy lud ktory mieſſkał w mieśćie. [3. Regū 12.] Potym rzekł do Zebee y Sálmáná. Co zacż byli mężowie ktoreśćie pomordowáli ná gorze Thabor? Oni mu odpowiedzieli: Podobni tobie byli / á ieden kázdy ſnich / iákoby był ſyn krolewſki. Ktorym zás on odpowiedział: Bráćia tho moi byli / ſynowie mátki moiey: Zywie Pan / byśćie ich byli żywo zoſtáwili / nie zábił bym was był. J rzekł do Jeter pierworodzonego ſyná ſwego / wſtań / zábiyże ie. On áni mieczá dobył / że ſie bał / bo ieſſcze dziećiećiem był. J rzekli Zebee y Sálmáná: Thy ſam wſtań / zábiyże nas: Bo maß moc iáko ten kthory ieſteś mężem. Wſtał tedy Gedeon / y zábił Zebee y Sálmáná: y pobrał ozdoby y puklę / kthore zwykli miewáć wielbłądowie krolewſcy ná ßyiách ku ozdobie.

J rzekli wſſyſthcy mężowie Jſráelſcy do Gedeoná: Pánuy nád námi / ty y ſyn twoy / y ſyn ſyná twoiego: ześ nas wyzwolił z ręki Mádyáńſkiey. Thedy im on odpowiedział: Ani ia / áni ſyn moy będzie pánował

nád wámi/ ále będzie nád wámi pánowáł Pan. A przytym rzekł do nich: Jedney rzeczy tylko żadam od was/ Dayćie mi kołſtki z korzyśći wáſſey: Bo Iſmáelitowie zwykli byli noſić kołſtki złote. Oni mu odpowiedzieli/ Bárzo rádzi damy. J rozćiagnawſſy ná ziemi płaſſcz/ z miotháli nań kołſtki ſwey korzyśći: y ważyli one vproſſone kołſtki/ tyſiac y ſiedm ſet łotow złothá: chybá innych ozdob/ zaponek/ y Páwłoczánych ßath/ kthorych zwykli vżywáć krolowie Mádyánſcy/ y procz obręczy złothych ktore miewáły Wielbładowie krolewſcy. J vczynił ſtego Gedeon Effod/ tho ieſth odzienie káptáńſkie/ y zoſtáwił go w ſwym mieśćie Effrá. J popełnił w nim nieczyſtość lud Iſráelſki/ (służył w nim Báłwánom) co było Gedeonowi y wſſyſtkiey iego fámilijey ná vpádek. Vkorzył ſie thedy Mádyán przed ſyny Iſráelſkiemi/ áni iuż wiecey mogli ßyie podnieść á wſkoráć: ále miáłá ziemiá pokoy/ przez czterdzieśći lat: poki rzadził Gedeon.

Exo: 32.

Odſſedł thedy Jerobáál ſyn Joáſow/ y mieſſkał w domu ſwoim/ y miał ſiedmdzieſiat ſynow/ kthorzy wyſſli z ledźwi iego/ á tho iż miał wiele żon. A miłośnicá iego/ ktora miał w Sychem/ porodziłá mu theż ſyná imieniem Abimelechá. Vmárł potym Gedeon ſyn Joáſow w dobrey ſtárośći/ y pochowano go w grobie oycá iego Joáſsá w Effrá/ z fámiliey Ezry. A gdi vmárł Gedeon/ odwroćili ſie ſynowie Iſráelſcy/ y popłodzili nieczyſthość w báłwánie Báálim. J vczynili z Báálem przymierze/ áby im był zá Bogá: Ani pámietháli ná Páná Bogá ſwego/ kthory ie wyrwał z rak nieprzyiaćielſkich wſſyſtkich okolicznych/ áni vczynili miłoſierdzia z domem Jerobáál Gedeoná/ według wſſego dobrá ktore był vczynił ludu Iſráelſkiemu.

4 Regū 10. *Nume: 25.*

Cap. 9.

Abimelech wybiwſſy ſiedmdzieſiat bráći ſwych/ procz Joátáná námłodſſe°/ Ten mowi przypowieść Sychymſkim mieſſczánom/ zwalczył Abimelech Sychymczyki/ potym y ſam márnie od niewiáſty zábit.

Odſſedł tedy Abimelech ſyn Jerobáálow do Sychem/ ku bráćiey mátki ſwoiey/ y mowił do nich/ y do wſſyſtkiey rodziny/ domu oycá y mátki ſwoich/ tymi ſłowy: Mowćie do wſſyſthkich meżow kthorzy ſa w Sychem/ Co ſie wam zda być lepiey/ Czyli żeby nád wámi pánowáli ſiedmdzieſiath meżow á wſſyſtcy ſynowie Jerobáál/ czyli áby nád wámi pánowáł ieden maż: A tu záraz obáczćie/ żem ći ieſth kość y ćiáło wáſſe. J mowili bráćia mátki iego o niem do wſſyſtkich meżow Sychemſkich/ te wſſyſtkie słowá. J przychylili ſercá ich ku Abimelechowi/ mowiac: żeć brat náß ieſt. J zdáli mu ſiedmdzieſiat wag ſrebrá/ z bożnice báłwáná Báál Beryth. Tedy on náiał ſobie z tego meże nedzniki y tułácze/ y ßli zá nim. J przyſſedł do domu oycá ſwego do Effrá/ y pobił bráćia ſwa ſyny Jerobáál meżow ſiedmdzieſiat/ ná iednym kámieniu: J zoſtał Joáthán ſyn Jerobáál námłodſſy/ á ſkryth ieſt. Zebrawſſy ſie thedy wſſyſcy meżowie z miáſtá Sychem/ y wſſyſtkie fámilie miáſtá Mello/ ßli/ y poſtánowili ſobie krolem Abimelechá/ wedle debu kthory ſtał w Sychem.

2 Para: 21.

Co gdy powiedziano Joátánowi/ ßedł: y ſtanał ná wierzchu gory Gárizym: y podnioßſſy głos wołał temi ſłowy/ Poſłuchayćie mie meżowie Sychem/ ták áby was też vſłuchał Pan Bog. Szły drzewá/ áby ſobie obráły á pomázáły krolá: J rzekły Oliwnemu drzewu: Rozkázuy nam. Ono odpowiedziáło: A zaż bym ia mogłá opuśćić tłuſtość ſwa/ kthorey ták Bogowie iáko y ludzie vżywáia: á iść j być wynieſionem nád ine drzewá: J rzekły zás drzewá do Figi/ podź á badź nam krolem. Ono im odpowiedziáło: Zaß ia moge opuśćić ſłodkość moie/ y owoc thák ſłodki/ á iść/ ábym miedzy inemi drzewy krolem było: Thedy mowiły drzewá do máćice winney: Chodź/ á badź náſſym pánem. Oná im odpowiedziáłá: Niemogeć ia opuśćić winá mego/ ktore podweſela Bogá y ludzie/ á być przełożona nád ine drzewá. Rzekły potym wſſyſtkie drzewá do Głogu: Podźże ty á badź krolem nád námi. On im odpowiedział: Jeſliß mie prawdziwie krolem ſobie obieraćie/ Chodźćież/ á odpoczywayćie pod ćieniem moim: ieſliże więc niechcećie/ niechay wynidzie ogień z Głogu/ á popali drzewá Cedrowe Libáńſkie.

2 Par: 25. *4 Eſd. 4.* *Pſal: 103.*

A thák teraz ieſliśćie práwie/ y krom grzechu poſtánowili krolem nád ſoba Abimelechá/ á ieſliśćie dobrze vczynili z Jerobáál y z domem iego/ á odwethowáliśćie dobrodzieyſtwá iego/ ktory zá wámi walczył/ y duſſe ſwa wydał w nieprzeſpieczeńſtwo/ żeby was wyrwał z reki Mádyáńſkiey/ á wyśćie theraz powſtáli przećiwko domu oycá moiego/ y wybiliśćie ſyny iego ſiedmdzieſiath meżow ná iednym kámieniu/ á poſtháwiliśćie krolem Abimelech ſyná ſłużebnice iego/ nád tymi ktorzy mieſſkáia w Sychem/ przetho że brátem wáßym ieſt: Jeſliśćie tho dobrze á krom grzechu vczynili z Jerobáálem/ y z domem iego/ weſelćie ſie dziś w Abimelechu/ á on ſie w was niechay kocha: Ale ieſliśćie tho

źle á przewrotnie vczynili/ niechay ſniego
wynidzie ogień/ á popali obywáthele Sy-
chemſkie/ y miáſteczko Mello: J niechay
też wynidzie ogień z meżow Sychemſkich/
y z miáſteczká Mello/ á ſpal Abimelechá.
To gdy rzekł vćiekł/ y ßedł do Berá: J mie
ſſkał tám boiac ſie brátá ſwego Abimele-
chá. Tákże krolował Abimelech nád lu-
dem Jſráelſkim przez trzy látá.

Esaie. 45.

J poſłał Pan duchá nagorſſego miedzy
Abimelecha/ y miedzy obywátele miáſthá
Sychem: thedy oni ieli ſie nim brzydzić/ y
onym złym vczynkiem że zábił ſiedmidzie
ſiat ſynow Jerobáál/ y wylanie krwie ich
(ieli) ſkłádáć ná Abimelechá bráthá ſwe-
go/ y ná ine ſtárſſe Sychimitow/ kthorzy
mu w tym dopomogli. J záſádzili nań za-
łogi po wierzchu gor: á oczekawáiac przy-
iázdu iego/ czynili iáko zboyce/ odzieráiac
the ktorzy támtedy chadzáli: y doniosło ſie
tho Abimelechá.

Przyſſedł pothym Gáál ſyn Obed z brá-
ćia ſwoia/ (ná pomoc) y wſſedł do miáſtá
Sychimam. Ná ktorego przyśćie/ zburzy-
li ſie y myſl wietſſa wzieli obywátele miá-
ſthá Sychem/ y wybiegſſy ná role/ burzyli
winnice y groná winne potłoczyli/ á vczy-
niwſſy tańze ſpiewáiacych weſſli do bo-
żnice Bogá ſwego/ á goduiac y pijac złorze
czyli Abimelechowi: Gáál thez ſyn Obed
wołał: Coß ieſth Abimelech/ y coż tho zá
Sychem/ że mu mamy ſłużyć? Zaż tho nie
ieſt ſyn Jerobáál/ y poſtánowił Zebul ſługe
ſwego/ przełożonym nád meżmi Emor oy-
ca Sychem? Czemuß tedy bedziem mu ſłu-
życ? O by tho kto dał lud ten w rece moie/
żebym go wyrwał á wyzwolił z mocy Abi-
melechowey.

Gene: 34.

Thedy rzeczono Abimelechowi: Zbierz
wielkie woyſko á przydz. Abowiem Ze-
bul Kniaże miáſthá/ vſłyſſawſſy słowá
ktore mowił Gáál ſyn Obed/ rozgniewał
ſie bárzo/ y poſłał kryiomko poſły do Abi-
melechá/ mowiac: Othoć Gáál ſyn Obed
przyſſedł do Sychymy/ z bráćia ſwoia/ z
mocnia ſie w mieśćie nád twa wola: A ták
ruß ſie noca z ludem ktory przy tobie ieſt/
táyże ſie ná polu: y bárzo ráno o wſchodu
słońcá/ vderz ná miáſtho. A gdy ſie ná ćie
wyſypie z miáſthá z ludem ſwoim/ co mo-
żeß tho mu vczyń.

Wſtał tedy Abimelech ze wſſyſtkim woy
ſkiem ſwoim w nocy/ y záſádził załogi
przy mieśćie Sychimám ná czterzech
mieſcách. J wyiáchał Gáál/ ſyn Obedow/
y ſtánał w bránie mieyſkiey. Tedy ruſſył ſie
Abimelech ze wſſyſtkiem woyſkiem ſwoim
z onych tháiemnych mieſc. A gdy vyzrzał
lud Gáál/ rzekł do Zebulá: Oto z gor mno
ſtwo ludzi z ſtepuie. Ktoremu on odpowie
dział: Cienie od gor widziß iákoby głowy
ludzkie/ á tym ſie omylaß. Rzekł zás Gá-
ál: Otho werz lud ze śrzodku gor wycho-
dzi/ á ieden huf idzie droga ktora wiedzie
ku Debowi. Rzekł do niego Zebul: Gdzieß
teraz ſa vſta twoie/ ktoremis wołał/ Coż
ieſth Abimelech? żebyzmy mu ſłużyli? Zaß
tho nie ten lud ktorymes gárdził? Wynidź
y walcz przećiw niemu.

Wyſſedł tedy Gáál/ gdy lud Sychimſki
ná tho pátrzał/ walczył ná Abimelechá/
ktory gonił Gáálá: áż mu do miáſtá vćiekł:
y porážono á pobito ludu z iego ſtrony bár
zo wiele/ áż do brony mieyſckiey: Ale Abime
lech ſiedział w Rumá/ á Zebul thez wy-
gnał z miáſtá Gáala/ y towárzyſtwo ie-
go/ áni im dopuśćił w niem trwáć.

Pothym drugiego dnia wyćiagnał lud
w pole. Co gdy powiedziano Abimelecho-
wi/ rußył woyſko ſwoie/ y rozdzielił ná trzy
huffy/ zoſtáwiwßy załogi po polu. Tedy
widzac że lud ćiagnie z miáſtá/ wſtał y v-
derzył ná nie z hufem ſwoim/ oblegſſy y do
bywáiac (ze wßech ſtron) miáſthá: A ine
dwá huffy tylko biegáiac po polu/ nieprzi
iaciele gonili. Ale Abimelelech przez cáły
on dzień/ dobywał miáſtá: ktore dobywßy
wybił wßyſtkie ktorzy w niem mieſſkáli/ y
ſámo zborzył/ ták że ſol w niem rozśiewał
á rozſypował. Co gdy vſłyßeli ći kthorzy
mieſſkáli ná wieży Sychimitow/ weſſli
do Bożnice Bogá ſwego Beryt/ gdzie by
li z niem przymierze vczynili/ y ſtad że ono
mieyſce imie wzieło/ ktore było bárzo obron
ne á przeſpieczne. Dowiedziawſſy ſie też
Abimelech/ że meżowie oney wieże Sychi-
mow/ poſpołu ſie zebráli/ wſtapił ná gore
Selmon ze wßyſtkim ludem ſwoim: á po-
chwyćiwßy ſiekiere vćiał gáłaź z drzewá/
y włożywßy ná rámie ſwe y nioſac ia/ rzekł
do thowárzyſtwá ſwego/ co widzićie że ia
czynie/ vczyńcie wy takież á rychło. Tedy
wßyſcy náporzad ná obćinawßy gáłezi z
drew/ ſſli zá Pánem á Kniażećiem ſwym.
Wnet obtoczywßy one wieże/ podpalili ia/
y vczynili że dymem y ogniem tyſiac ludzi
zgineło/ meżow poſpołu y niewiaſt/ ktorzi
mieſſkáli ná wieży Sychem.

3.Reg:12.

Iudic:7.

Rußywſſy ſie ztámtad Abimelech/ przi
ćiagnał do miáſteczká Thebes/ kthore ze
wßech ſtron obległ ſwem woyſkiem/ á byłá
we śrzodku miáſtá wieżá wyſocka/ do kto-
rey ſie byli zbiegli meżowie poſpołu y niew-
iáſty/ y wſſyſcy ſtárſſy oneº miáſtá/ zámkna
wßy á obwárowawſſy drzwi co namoc-
niey/ á ſthoiać po dáchach oney wieże ná
mieyſcach ſktorych ſie bronić mogli. Przy-
ſſańcowawßy ſie tedy Abimelech ku wieży
dobywał iey mocno/ y przyſkoczywßy do
drwi/ gwałtownie ogień chćiał podłożyć:

2.Reg: 11.

Alić oto iedná niewiásthá/ vłomek kámieniá młynskiego zwierzchu zrzućiwszy/ y vgodziłá w głowe Abimelechowi/ y rozbiłá áż do mozgu. Thedy on wezwał co rychley páchołká swoie° y rzekł ku niemu/ Wyimi miecz twoy/ á zábiy mie: by lepak nie rzeczono: żebym od niewiásty zginał. On czyniac to co mu roskazano/ zábił Páná swego: ktory gdy vmárł wszyscy ktorzy z niem byli z ludu Jsráelskiego/ wroćili sie káżdy na swe mieysce: Tym sposobem odpłáćił Bog Abimelechowi ono złe/ ktore vczynił przećiwko oycu swemu zábiwszy siedm dziesiat bráćiey swoiey. Sychymitom sie też oddáło/ co vczynili. Y przyszło ná nie przeklectwo Joáthan syná Jerobáálowego.

1.Reg: 31. 2.Pára: 11. Iudic: 9.

Cap: 10.

O dwu Sedziach Jzráelskich Tholá y Jayrá/ o Báłwochwálstwie ludu Jsráelskiego/ y o tym iako kárany zá to przez Philistyny.

PO Abimelechu powstał wodz miedzy ludem Jsráelskiem Thola/ syn Fua stryiá Abimelechowego/ mąż spokolenia Jsáchár ktory mieszkał w Sámir ná gorze Effraim: y sadził lud Jsráelski trzy á dwádzieśćiá lath/ vmárł tedy y pogrzebion w Sámir. Ná iego miesce wstąpił Jáir Gálá ádczyk/ ten sadził lud Jsráelski dwie y dwá dzieśćiá lat/ ktory miał trzydzieśći synow/ ktorzy siedzieli ná trzydzieśći oślatek/ y co czelnieyszych miast trzydzieśći ktore názywano od iego imieniá Awothiáir/ iákoby rzekł miástheczká Jáir/ áż do ninieyszego dniá/ w ziemi Gáláád. Y vmárł zás Jáir: y pogrzebion iest ná mieyscu kthore zowa Kamon.

Iudic. 12.

A Synowie Jsráelscy do stárych grzechow przykłádáiac nowe/ vczynili złe rzeczy przed obliczności Páńska: y służyli báłwánom Báálim/ y Asthároth/ y Bogom Syriyskim/ y Sydońskim/ y Moábskim/ y synow Ammon/ y Philistyńskim: y odstapili od Páná á nie chwalili go. Ná ktore rozgniewawszy sie Pan/ y dał ie w rece Filistynow/ y Synom Ammon/ Y byli od nich wieldze vtrapieni á znedzeni/ y ściśnieni przez ośmnaśćie lat/ wszyscy oni kthorzy mieszkáli zá Jordanem w ziemi Amorrheyskiey kthora iest w Gáláád: ták okrutnie/ że też synowie Ammon przepráwiwszy sie przez Jordan/ pustoszyli Jude/ y Beniámin/ y Effráim: y znedzon był lud Jsráelski bárzo. A wołáiac do Páná/ rzekli: Zgrzeszylismy przećiw tobie/ bośmy opuśćili Páná Bogá násze°/ á służylismy Báálimowi. Ktorym mowił Pan. Aza też nie nedzili was Egipczykowie/ Ammorheyczykowie/ synowie też Ammon/ y Filistyni/ Sydończykowie: nuż y Amálech/ y Chánáneyczykowie: á gdyśćie wołáli do mnie/ záwżdym was wyrwał z reku ich. A wżdam iednák opuśćiliśćie mie/ á chwaliliśćie Bogi obce: á dla tego iuż wiecey thego nie vczynie ábym was miał wybáwić: Jdźcie wzyway ćież bogow ktoreśćie sobie obráli: oni was niechay wybáwia czásu smutku á nedze.

Y rzekli zás synowie Jsráelscy do Páná/ zgrzeszylismyć/ iuż ty sam nas trap á karz iáko ráczysz: tylko nas teras wybaw. A to mowiac/ wszystkie báłwány Bogow inych z gránic swoich wyrzućili/ y służyli Pánu Bogu: thedy on zlutował sie nád nedzámi ich.

1. Reg: 11.

Thedy synowie Ammon zwoławszy sie/ położyli sie woyskiem w Gáláád przećiwko ktorym zebrawszy sie synowie Jsráelscy położyli sie też obozem w Másszfá. Y rzekli Kxiażethá Gáláád/ káżdy do bliźniego swego: Ktorykolwiek z nas napierwey sie pocznie potykáć z syny Ammon/ bedzie wodzem ludu/ Gálaadskiego.

Cap: 11.

Jephte zapalony Duchem Bożym/ stał sie Sedzia wiedzie woyne z Krolem Ammonithow/ a gdy go zwyćiężył/ offiarował iedyna corke swa.

BYł ná ten czás Jephte z Galaad/ mąż bárzo mocny y waleczny/ syn nie vććiwey niewiásthy/ á rodził sie z Galaáda. A miał ten Galaad żone/ z ktora miał syny: Ci gdy dorośli/ wyrzućili Jephte/ mowiac: Nie możesz być dziedzicem w domu oycá nászego/ boś sie rodził z iney mátki. Tedy on szedł precz á chroniac sie ich/ mieszkał w ziemi Tob: Y zeszli sie do niego nedznicy y łotrzykowie/ y chodzili zá nim iáko zá kxiażećiem.

Gene: 21. 1.Reg: 22.

Ná ten czás walczyli synowie Ammon przećiwko ludu Jsráelskiemu. A gdy im byli silnieyszy á bárzo im donaglali/ iácháli co czelnieyszy stárszy z Galaad/ áby przyzwáli sobie ná pomoc Jephte z ziemie Tob: Y mowili do niego: Chodź/ á badź Kxiażećiem nászym/ á walcz przećiwko synom Ammon. On im odpowiedział/ Coż zażeśćie wy mnie nie mieli pierwey w nienawiśći/ á wirzućiliśćie mie z domu oycá moiego/ á theraz zá niewola przyszliśćie do mnie/ Tedy rzekli oni stárszy z Galaad do Jephte: Przetożesmy teraz do ćiebie przyszli/ żebyś z námi iáchał/ á walczył przećiw sinom Ammon/ y był Kxiażećiem wszysthkich ktorzy mieszkáia w Galaad. Jephte zás do nich rzekł/ Jesliśćie prawdziwie przy-

ſſli do mnie/ żebym walczył zá wámi przeciwko ſinom Ammon/ á dałbi ie Pan Bog w rece moie/ wiecia wáſſym Kriażeciem bede? Oni mu odpowiedzieli / Pan kthory te rzeczy ſłyſſy/ on ieſt srzednikiem y swiádkiem/ że ſie ſtáwim wobietnicach náßych Jáchał tedy Jephte z Kriażety Galaád/ y

Deute:17.

vczynił go wßyſtek lud Kriażećiem ſwoim Y mowił Jephte wſſytkie ſłowá ſwe przed Pánem w mieśćie máſſfá.

Y posłał Jephte posły do Krolá ſynow Ammon/ ktorzyby od iego osoby do niego mowili. Co ty zemna maß/ żes przyćiagnał przećiwko mnie/ puſtoſſyć á burzyć ziemie moie? On im odpowiedział. Że lud Jſráelſki odiał mi ziemie moie/ gdy wychodził z Egiptu/ od gránice Arnon áż do Jebok y Jordanu: á thák mi ia teraz z dobra wola á ſpokoiem wroć. Thedy záś Jephte przez nie wſkazał / á przykazał im áby tho powiedzieli Krolowi Ammon/ To powiada Jephte/ że lud Jſráelſki nie wziął zie-

Deute: 2.

mie Moábſkiey/ áni tez ziemie ſynow Ammon: Ale kiedy z Egiptu wyſſli / chodził po puſtyniey áż do czerwonego Morzá/ y

Nume:20.

przyſſedł do Kádes. Y posłał posły do Krolá Edomſkiego / mowiac. Dopuść mi iść przez twa ziemie. On niechćiał przeſtháć á przyzwolić ná prozby ich. Posłał tákież do Krolá Moábſkiego / y ten tákież nichćiał im prześć dopuśćić. Zoſthał tedy w Kádes/ y obſſedł z boku ziemie Edomſka/ y ziemie Moábſka: J przyſſedł od wſchod słońcá ziemie Moáb / y położył ſie obożem zá Arnon: áni chćiał wniść zá gránice Mo-

Nume: 21.

ábſkie: Bo Arnon ieſt ná gránicach ziemie Moábſkiey.

Deute : 2.

Posłał tedy lud Jſráelſki posły do Seon Krolá Amorrheyſkiego / ktory mieſſkał w Eſebon/ y rzekli do niego/ Dopuść iść ziemia twoia áż do rzeki. Ten tez tákież lekce ſobie ważac poſelſtwo ludu Jſráelſkiego/ niedopuśćił mu przeyść gránic ſwoich/ y o wſſem zebrawſſy niezliczone woyſko/ wyćiagnał przećiwko niemu do Jáſá / y moćnie ſie bronił. Dał go potym Pan w rece ludu Jſráelſkiego ze wſſyſthkim woyſkiem iego/ y poráził go / y oſiadł wßyſtke ziemie Amorrhea / ktory mieſſkał w onym powiećie/ y wſſyſthkie gránice iego od Arnon áż do Jebok/ y od puſtyniey áż do Jordaná. A ták Pan Bog Jſráelſki poráził á wywroćił Amorrheuſſá/ gdy walczył ná ń lud iego Jſráelſki / á ty teraz chceß opánowáć ziemie iego?

Ierem:27.
Leuiti: 25.
Nume: 22.
Deute: 23.

A zaż nie to przyſłuſſa tobie práwie/ co othrzymał á dzierży Bog thwoy Chamos? A co lepak Pan Bog náß zwyćiezcá otrzymał/ nam to w dzierżáwe idzie: Chybá byś był lepſſym niżli Bálák ſyn Sephorow krol Moábſki/ abo żebyś tego mogł dowieść/ żeby ſie wádził z ludem Jſráelſkim/ á walczył przećiwko niemu/ gdy mießkał w Eſebon/ y we wſiách iego/ tákież y w Aroer/ y we wsiách iego/ abo we wſſyſthkich miáſtách ktore leża nád Jordanem/ przez trzyſtá lath. Czemużeśćie przez ták długi czás/ o tym przywroceniu nic nieczynili? A ták (otym widz) żeć nie ia przećiwko tobie wyſtepuie/ ále ty przećiwko mnie źle czyniß/ wypowiádáiac mi woyny niepráwe. Niechay to oſadzi Pan ktory ieſt Sedzia á ſwiádkiem dnia dziſieyſſego miedzy ludem Jſráelſkim y ſyny Ammon. A niechćiał przeſtáć krol ſynow Ammon/ ná słowiech Jepthe/ ktore był przez ſwe posły wſkazał.

Stał ſie tedy duch Páńſki nád Jepthe/ y obchodził Gáláád/ y Mánáſſe/ Maſſfá tákież w Gáláád/ á ſtad ćiagnac ná ſyny Ammon/ vczynił obietnice Panu Bogu/ mo-

Mar: 6.

wiac/ Jeſli daß ſyny Ammon w rece moie: ktokolwiek napierwſſy wynidzie ze drzwi domu mego/ przećiwko mnie/ gdy ſie bede w pokoiu wrácał od ſynow Ammon/ tego bede Pánu offiárował zupełna offiáre. Puśćił ſie tedy y ſſedł Jephte do ſynow Am-

Deute : 2.

mon/ żeby boiował ná nie: y podał ye Pan w rece iego. Y pobił ie poczawſſy od Aroer áż przychodzac do Mennith/ dwádzieśćia miaſth/ áż thez do Abel / kthore leży miedzy winnicámi / powiáth bárzo wielki / Y pothłumieni á vniżeni ſa ſynowie Ammon/ od ſynow Jſráelſkich.

1.Reg: 18.

A gdy ſie iuż náwrácał Jephte do miáſtá domu ſwoiego/ wybiegłá przećiw niemu iedynáczká á iednorodzona corká/ bebniac/ ſpiewáiac / á táńcuiac: Bo innych dziatek nie miał. Ktora gdy vyrzał/ ſtárgał ná ſobie odzienie mowiac/ Ach nieſtoty mnie ma miła corko: oſſukáłás (záſſfrásowáłás) mie/ y ſámáś tez oſſukána: abowiem otworzyłem vſtá ſwe (á ſlubił) Pánu Bogu/ á ináczey vczynić nie bede mogł Oná mu odpowiedziáłá. Moy miły oycze/ Ponieważes otworzył vſtá ſwe do Páná/ ſtań mi ſie od ćiebie coskolwie ſlubil á obiecał/ gdyż wżdam iednák dałći Pan pomſte y zwyćieſtwo z nieprzyiaćieli twoich Y rzekłá potym do oycá/ Tylko mi tego ießcze dozwol oco ćie bárzo proße: Niechay ze dwá kriezyca chodze ießcze po gorach/ áż opłácze dziewictwo moie/ z towárzyſſkámi moiemi. On iey odpowiedział/ Jdź/ dopuśćił iey przez dwá krieżyce: A gdy poſſłá z towárzyſſkami ſwoiemi/ opłákywáłá dziewictwá ſwego na gorach. Gdy iuż temu wyſſły dwá krieżyca / wroćiłá ſie do oycá ſwego/ y vczynił z nia iáko był ſlubował/ á nie vznáłá mężczyzny. Stadże ſie

wsczat byt zwyczay miedzy ludem Israelskim/ y byt chowan/ że iednac w rok schodziły sie pánny Isráelskie wespotek/ y opłákywáły corki Jephte Galaadczyká/ przez czterzy dni.

Cap: 12.

Pokolenie Effráim: ktore było powstalo ná Jephte: porázono przy Jordanie/ O smierci Jephte/ y innych trzech Sedzi.

Iudic: 8.

ALić oto w pokoleniu Effráim stáłá sie trwogá á rozruch: Abo uiem idac ku putnocney stronie rzekli do Jephte. Czemuś nas thesz nie obwieścit á nie przyzwat idac ná woyne przeciwko Synom Ammon/ żebysmy też byli ciagneli stoba: Przetoż też spalimy dom thwoy. On im odpowiedziat. Miatem zatarczke nie máta tudzież y lud moy/ z syny Ammon: obwieścitem was w tym ábyście mi dáli pomoc/ á wyście tego vczynić niechćieli: Co gdym obaczyt/ potożytem duße moie w rekach moich/ y pusćitem sie do synow Ammon/ y dat mi ie Pan w rece moie: cożem thu záwinit/ żebyście przeciwko mnie powstawáli woiennym obyczáiem?

Obeslawssy tedy á przyzwawssy ku sobie wßystkich meżow z Galaad/ walczyt przeciw Effráim: Y porázili meżowie Galaadcy Effráimá/ bo byt rzekt/ z biegi iem iesth lud Galaadski od Effráimá / y miesska miedzy Effráim y Mannásse. Y osádzili y oskoczyli Gáláádczykowie brody Jordańskie/ ktoremi sie miat Effráim ná zad przepráwiać. A gdy ieden z liczby Effráim przyßedt do nich vciekáiac/ rzekt: Proße dopuście mi że przebrne ná druga strone: Pytáli° ći to Gáláádczykowie/ Jesteś z Effráim czy nie? Ktory gdy odpowiedziat/ Nie iestem: ießcże go pytáli/ Wymowże tedy Schibboleth/ co sie wyktáda Ktos. Tedy on wymawiat/ Sybbolet/ że nie mogt tim że slowem wyrznać á wymowic/ Ktos. Tudzież go y poimáli/ y zábil thámże / v przewozu Jordańskiego. Y vpádto ná ten czás z pokolenia Effráimowego czterdzieści y dwá tysiecy ludu. Y sadzit Jephte Gálaadczyk lud Isráelski ssesc lath/ vmárt potym / y pogrzebion iest w mieście swoim Galaad.

Po niem sadzit lud Isráelski Abesan z Bethleem: ktory miat trzydzieści synow/ y ták wiele dziewek: ktore od siebie precż dawat zá maż / á tákże wiele synom swoim/ dat żony á brat ie w dom swoy. Ten siedm lat sadzit lud Isráelski/ vmárt potym y pochowano go w Bethleem.

Ná iego mieysce wsthapit Ahiálon Zábulończyk / y sadzit lud Isráelski dziesieć lat: vmárt potim y pogrzebion w Zábulon.

Po niem sadzit lud Isráelski Abdon/ syn Elelow/ Fáratończyk: ten miat czterdzieści synow/ y trzydzieści wnukow stych synow/ ktorzy ieździli ná siemdziesiat oslech/ á sadzit lud Isráelski osm lat: Y vmárt potym/ á pogrzebion w mieście Fáraton w ziemi Effráim/ ná gorze Amalech.

Iudic: 10.

Cap. 13.

Pan Bog dat lud Isráelski Filistynom w moc/ dla grzechu ich/ Angiot Mátce pierwey/ potym oycu ná rodzenie Sámsoná zwiástowat/ á gdy sie národzit dat mu Pan btogostáwieństwo.

Iudic: 10.

ZAś potym synowie Isráelscy czynili złe rzeczy przed oblicznoścía Páńska: y dat ie w rece Filistynom przez czterdzieści lath.

J byt ieden maż z miástá Sáárá/ á z pokolenia Dan/ imieniem Mánue/ kthory miat żone niepłodna. Tey vkazat sie Angiot Páński/ y rzekt do niey: Jesteś thy niepłodna/ á dziatek niemaß: ále pocznieß y porodziß syná: przeto strzeż sie byś niepitá winá áni inego pićia pijánego/ á żebyś też nic nieczystego nieiádtá: Bo pocznieß y porodziß syná/ kthoremu głowy brzytwá sie niedotknie: Bo bedzie Názáráńskim(á poswieconym) Pánu Bogu z dziećinsthwá swego/ y z żywotá mátki swey/ á ten pocznie wybáwiáć á wyzwáláć lud Isráelski z reki Filistińskiey.

Nume: 6. *1. Reg: 1.*

Ktora gdy przyßtá do meżá swego/ powiedziátá mu / Maż Boży przyssedt do mnie/ máiac twarz Angielska/ bárzo stráßliwy. Ktorego gdym zopytátá kto by byt/ á skad przyssedt/ y iákoby go imieniem zwano/ niechćiat mi nic powiedzieć: tylko to rzekt: Oto pocnieß y porodziß syná/ Strzeż sie byś winá y ktorego pićia pijánego nie pitá/ ábyś też czego nieczystego nie iádtá: Bo tho dziećie bedzie Názáráńskie (á poswiecone) Bogu z dziećinstwá swego/ y z żywotá mátki swoiey/ aż do swey śmierći.

Gene: 16. *Luce. 1.* *Mathe: 2.*

Prosit thedy Mánue Páná / mowiac: Prosse ćie Pánie/ áby ten maż Boży ktoregoś byt poslat/ przyssedt po wtore/ á náuczyt nas cobyzmy mieli czynić z thym dziećiećiem/ kthore sie ma národzić. J wysluchat Pan pilnie prossacego Mánue/ y vkazat sie záś Angiot Páński żenie iego/ gdy siedziátá ná roley. Ale Mánue maż iey/ nie byt ná ten czás przy niey. Tedy oná vyźrzátá Angiotá/ spospiechem bieżátá do meżá swego/ y powiedziátá mu/ rzekac: Otoć mi sie vkazat on maż kthoregom przed thym widziatá.

On wſtawſſy ßedł za ſwa żona: A przyßedſſy do meżá/ rzekł do niego: Tyżes ieſth kthorys mowił tey niewieſćie? On mu odpowiedział: Ja ieſtem. Rzekł do nie° Mánue: Kiedy ſie iuż słowo twoie z iśći/ co chceß áby czynił ono dziećię? ábo czego ſie bedzie miáło ſtrzedz? Rzekł Angioł Páńſki do Mánue: Tych wſſyſtkich rzeczy ktorem powiedział żenie thwoiey/ bedzie ſie wiárowáć á wśćiagáć: á cokolwiek ſie winnicách rodzi niechay nie ie/ winá y pijanego pićia niechay niepija/ żadney rzeczy nie czyſtey niechay niepożywa: á com iey przykazał/ niech wypełni y przyſtrzega. J rzekł Mánue do Angiołá Páńſkiego: Proſſe ćie/ vczyń tho o co ćie żadam/ żeć nágotuiemy koźlathko (ku iedzeniu). Odpowiedział mu Angioł: Jeſliß mie przynukaż/ niebede iadł chlebá twego: ále chceßli offiáre zupełna vczynić/ vczyń á offiáruy ia Pánu. A niewiedział Mánue żeby był Angioł Páńſki. Y rzekł do niego: Kthore ieſt imie twoie/ że ieſli ſie z iśći ſłowo twoie/ ábychmy ććili ćiebie? Kthoremu on odpowiedział/ Czemu ſie pytaß ná imie moie/ ktore ieſt bárzo dziwne?

Gene. 28. & 19.
Tob. 12.
Gene. 32.
Exo. 3.
Iudic. 6.
Pſal. 71. & 135.

Wziął tedy Mánue koźlatko z ſthádá/ z Napoynemi offiárámi/ y położył tho ná ſkále/ offiáruiac Pánu kthory dziwne rzeczy czyni. A ſam z żona ſwa ná tho pátrząli. A gdy ſie wznośił płomień z onego ołtarzá ku niebu/ Angioł Páńſki w onym płomieniu poſpołu wſtapił (do Niebá). Co gdy obaczyli Mánue y żoná iego/ vpádli ná ſwe oblicza ná ziemie/ á iuż wiecey nie vkazał ſie im Angioł Páńſki. J náthychmiaſt porozumiał Mánue/ że tho był Angioł Páńſki/ y rzekł do żony ſwoiey: Pomrzemy śmierćia/ bożmy widzieli Páná. Odpowiedziáłá mu niewiáſtá: Być nas chćiał Pan pomorzyć/ nieprzyiałćiby z rak náßych offiar zupełnych y Napoynych/ ánić by nam tych wſſyſtkich rzeczy okazał/ áni też obwieśćił tich rzeczy ktore máia przyść.

Exo: 33.
Iudic: 6.

Porodziłá thedy ſyná/ y dáłá mu imie Sámſon. J roſło ono dziećię/ á błogoſłáwił mu Pan. Y iał być duch Páńſki ſnim w obożiech Dan/ miedzy Sáráá y Eſthául.

1 Regũ 12.

Cap. 14.

O żenie Sámſonowey/ o Lwie ktorego roſtárgał/ o gadce ktora zágadł towárzyſtwu/ o zábićiu trzydzieśći Filiſtynow.

Szedł potym Sámſon do Thámnátá: y vyżrzawſſy tám niewiáſthe iedne z corek Filiſtinſkich/ wroćił ſie y powiedział oycu ſwemu y mátce ſwoiey/ mowiac: Widziałem niewiáſte w támnátá z corek Filiſtinſkich/ proße wezmićie mi ia zá żone. Odpowiedzieli mu oćiec y máthká iego. Coż záß niemáß thez niewiáſthy miedzy corkámi bráćiey twoiey/ y we wſſem ludu twoim/ że chceß wziać żone z Filiſtynczykow/ ktorzy nie ſa obrzezáni?

Deute: 7.

Tedy rzekł Sámſon do oycá ſwego: Weżmi mi the: bo mi ſie podobáłá. A rodzicy iego niezrozumieli/ że ſie thá rzecz Boſka ſpráwa dziáłá/ vż ßukał przyczyny á powodu przećiwko Filiſtynom: Bo ná ten czás Filiſtynowie pánowáli ludu Jſráelſkiemu



A thak ßedł Sámſon z oycem ſwoim y z mátka do Thámnátá. A gdy weſſli miedzy winnice onego miáſteczká/ nádſſedł ná nie Lew młody okruthny/ ryczac/ y záſkoczył mu. Y wſthapił duch Páńſki w Sámſoná/ y rozdárł onego lwá: á iákoby iedno koźlatko w keſy rozdrápał/ niemáiac owſſeki nic w reku: á thego oycu y mátce ſam niepowiedział.

1 Regũ 17.
Dani: 6.
Hebr: 11.

Przyſſedł potym do niewiáſti ktora był ſobie vlubił widzeniem/ y zmowił ſie ſnia. A po kilku dni gdy zás ßedł po żone áby ia z ſoba wział/ zſthapił z drogi żeby oglądał śćierw onego Lwá: Alić nálazł w páſſczece Lwiey Roy pſſczoł/ y plaſtr miodu. Ktory wziawſſy w rece/ iadł idac w droge: á przyſſedſſy do oycá ſwe° y mátki dał im też miodu/ á oni też iedli: przed ſie iednák niechćiał im powiedzieć/ że on miod wybrał z śćirwu onego Lwá.

Przyſſedł tedy y oćiec iego do niewiáſty/ y ſpráwił ſynowi ſwemu Sámſonowi gody: Bo ták mieli obyczay młodziency (ktorzy ſie żenili) czynić. A gdy vyżrzeli mießczánie onego mieſcá Sámſoná/ dáli mu towárzyſſow trzydzieśći kthorzyby ſnim byli. Thym thedy rzekł Sámſon: Zádam wam gadke: ktora ieſli mi zgádniećie/ w ſiedmi dni weſela/ dam wam trzydzieśći Czechłow y ták wiele ſukień: á ieſli niezgádniećie/ thedy wy mnie daćie Czechłow trzydzieśći/ y thrzydzieśći ſukień. Oni mu odpowiedzieli/ Powiedz nam the gadke/ że ia wżdy vſłyſſemi. J powiádał im/ Z o-

nego kthory iadl/ wyſſedl pokarm: y z mo-
cnego wyſſlá ieſth slodkość. A niemogli
przez trzy dni gadki tey doiść á rozwiązáć
A gdy iuż nádchodził ſiodmy dzień/ rzekli
do żony Sámſonowey: Lágodnie zleguy
meżá twego/ á námow go żeć powie co ſie
przez te gadke rozumie. Co ieſli tego nieu-
czyniſz/ ſpalim ćie y z domem oycá thwo-
iego. Wieceśćie nas dla thego proſili ná
weſele/ żebyśćie nas złupili?

Thedy żoná ietá wneth przed Sámſo-
nem płákáć / y nárzekáłá nań / mowiac/
Nienawidziſz thy y nie miłuieſz mie: że mi
nie chceſz powiedzieć gadki tey/ktoras zá-
dał synom ludu moiego. On iey odpowie-
dział/ Niechciałem thego oycu y mátce
ſwey powiedzieć/á tobiebych miał powie-
dzieć? Płákáłá thedy przed nim przez one
ſiedm dni god : áż wżdy pothym ſiodmego
dnia / gdy ſie mu iuż przyſthyſkowániem
ſprzykrzyłá/powiedział iey. A oná wneth
powiedziáłá mieſzczánom ſwoim. Oni mu
theż rzekli ſiodmego dniá przed zachodem
słońcá. Coż ſłodſſego nád miod/co mocniey
ſſego náde Lwá? Rzekł do nich Sámſon/
Byśćie wy byli nie oráli Jáłowiczką moią
nigdybyśćie byli nie zgádli tego com wam
zádał. Wſtąpił tedy Duch Páńſki w Sám
ſoná/ y ſſedł do Aſchálon/y zábił tám trzy-
dzieśći meżow: ktore złupiwſſy z odzienia
ich/dał thym kthorzy mu gadke zgádneli.
A rozgniewawſzy ſie bárzo / ſſedł do domu
oycá ſwego. A żoná iego poiełá ſobie meżá:
iednego s przyiaćioł y z ſwáthow Sámſo-
nowych.

Iud. 14.

1 Reg. 18. & 25.

2. Reg. 3.

Cap: 15.

Sámſon zboże Filiſtynom popalił Liſſkámi / po-
targawſſy powrozy kthoremi był zwiazan/ Czeluśćia
Oſła tyſiac Filiſtynow zábił/ y wody ſie z niey nápił
dziwnie.



NO niektorim czáſie/gdi przicho
dzili żniwá pſſeniczne: pryzſzedł
Samſon chcąc náwiedzić żo-
ne ſwoie/ y przyniosł iey koźlat
ko z ſtádá. A gdy chćiał wniść do iey komo
ry iáko miał obyczay/niedopuśćił mu oćiec
iey/mowiac/ Miałem zá to żebyś iey nie-
nazrzał/przeto wydałem ią zá przyiaćielá
ſwego: Ale maſz ſioſthre młodſſą y gládſſą
niż oná / weż ią ſobie zá żone miáſto they/
Odpowiedział mu Sámſon. Od tego dniá
nie będą mie mogli winowáć Filiſtynowie
Bo wam vczynie wiele złego.

Wyſzedł tedy/ y iął trzy ſtá Liſzek / y po-
wiązał ie (iedne z drugą) zá ogony / á w
pośrzodku v ogonow przywiązał pochod-
nie/ ktore zapaliwſzy rozegnał żeby y tám
y ſám rożnie bieżáły. Tedy one wnet wbie-
gły w zboże Filiſtyńſkie / á zapaliwſſy ie/
ták ono co ſtało w kopach / iáko to kthore
ieſzcze było nie pożeto/wſſyſtko pogorzáło/
tháк bárzo że też y Winnice y ſády Oliwne
ogniem popalił. Y pytáli ſie Filiſtynowie/
kto by tho vczynił? Y powiedziano im że
Sámſon zieć Thámnáthow / że wziawſzy
mu żone/wydał ią zá innego/ on też prze-
to vczynił ták. Tedy ſſedſſy Filiſtynowie/
ſpalili y niewiáſthe/ y oycá iey. Rzekł do
nich Sámſon / Choćiaśćie tho vczynili/
przedſie iednák ieſzczeſie pomſzcze nád wá-
mi/toż dopiero przeſtáne. Y poráził ie po-
rażką wielką/ták że też zdumiawſſy ſie liſt
na ledzwi zakłádáli. A ſſedſſy ſtąd / mieſz-
kał w iáſkiniey/ſkáły Etham.

Iudith. 2.

Wtárgnąwſſy tedy Filiſtynowie w ziemie
Judá / położyli ſie z woyſkiem ná mieyſcu
ktore potym zwano Lechi / tho ieſth cze-
luść (Oſłowa) ná ktorym porážono było
ich woyſko. Y rzekli do nich meżowie) z po
kolenia Judá/ Czemuśćie przyćiągneli ná
nas? Oni odpowiedzieli / Dla tegoſmy w
tárgneli á przyſſli żebyſmy ieli á zwiazáli
Sámſoná/ ábychmy mu odczynili to co on
przećiwko nam vczynił. Ziechálo tedy trzy
tyſiace meżow z pokolenia Judá do iáſki-
niej ſkáły Etham: y rzekli do Sámſoná: Coż
zá niewieſz że Filiſtinowie pánuią nád ná
mi: Czemużeś to vczynił? Odpowiedział im
Jáko mnie oni tákem ia im vczynił. Rze-
kli do niego/myſmy tu przyſſli ábychmy ćie
związawſzy/wydáli w rece Filiſtynow. Po
wiedział im Sámſon. Przyſieżćie á przy-
rzeczćie mi to/że mie nie zábiyećie. Rzekli
nie zábiyemy ćie/ iedno zwiázánego wyda
my. Y związáli go dwiemá nowemi poſt-
ronki/y wynieśli go z ſkáły Etham.

Leuit. 24. Iudic. 1.

Ktorzy gdy przyſſli z nim ná mieſce Cze
luśći/á gdy Filiſtynowie z krzykiem wbie
gli przećiw niemu/ wſthąpił Duch Páńſki
weń. A iáko zwykł * len od ogniá (predko)
zgorywáć/ ták (predko) one powrozy ná
ſobie roſtárgnął y rozerwał. Y nalazſzy
Czeluść Oſłą/ktora leżáłá/pochwyćił/y zá
bił nią tyſiac meżow/y rzekł/ Oſła Czeluś-

Reg 10. * Drwá

cia/ Czeluſcia mlodego Oſlatká/ wygłá=dziłem ie/ á zábiłem tyſiac mężow. A gdy tych ſłow ſpiewáiac dokonał/ odrzucił od ſiebie Czeluſć/ y dał imie onemu mieſcu/ Rámátlechi co ſie wykłada/ Podnieſienie Czeluſciey. A prágnac bárzo/ wołał do Pá ná/ mowiac: Ty miły Pánie dałeś przez rece ſługi twego/ thák wielkie zwyćieſtwo á zbáwienie/ á oto od prágnienia práwie v=mieram/ y wpádne w rece nie obrzezánych. Otworzył tedy Pan trzonowy Zab w cze=luſć Oſley/ y wyſſły z niego wody: ſktorych ſie nápiwſſy ochłodził duchá y poſilił ſie. A przetoż názwano ieſt ono mieſce ſtudnicá wzywáiacego z Czeluſciey/ áż do dzi=ſieyſzego dniá. Y ſadził Sámſon lud Iſrá=elſki czáſu Filiſtynow dwádzieſcia lát.

Ca: 16.

Sámſon Brony wynioſł z Gázy/ Dálilá go oſzu=kálá á podeſzłá/ Filiſtynowie go ieli/ oſlepili/ potym z nieprzyiacielmi ſwemi vmárł/ obáliwſzy dom.



Szedł też Sámſon do miáſtá Gázy/ y vzrzał tám ſwowolna nie=wiáſte/ y wſſedł do niey. Co gdy vſłyſzeli Filiſtinowie/ á rozniosło ſie miedzy nimi/ że Sámſon wſſedł do miá ſtá/ obtoczyli á oblegli go/ poſtáwiwſſy w bronie mieyſkiey ſtraż: y czekáli nań tám ći cho cáła noc/ áby ráno wychodzacego zabili. Spał tedy Sámſon do půłnocy: á wſtawſſy ſtad/ ſſedł ku bronie/ y wziawſſy oboie wrota v brony/ y z podwojmi y z zamki ábo ſkłothkámi/ y włożywſſy ſobie ná rámie/ zánioſł ie ná wierzch gory ktora ſie chyli ku miáſtu Hebron.

Potim záś miłował niewiáſte/ ktora mieſzkáłá w padole Soret/ ktora zwano Dálilá. Y przyſli do niey Kriażetá Filiſtinſcy/ y rzekli: Podeydź á oſſukay go/ wybáday á wy=pytay z niego/ w czymby wżdam tak wielka moc miał/ á iákobyſmy go mogli pocho dzić á zmoc/ á pothym zwiazawſſy káráć: Co ieſli vczyniſz dać kożdy z nas po iedennaście ſet ſrebrnych (groſſy).

Jelá tedy mowić Dálilá do Sámſona/ Proſſe cie bárzo/ powiedz mi/ w czym ieſt moc twa naywiecżſza/ á czymby cie mogł zwiazáć/ żebyś nie mogł rozerwáć: Odpo=wiedział iey Sámſon/ Gdyby mie ſiedmia powrozow żyláſtych/ nie ſuchemi ále ieſz=cze ſurowemi zwiazano/ ták nie bede duż iáko inſſy ludzie. Y przynieſli do niey kria=żetá Filiſtińſkie ſiedm powrozow/ iáko byłá powiedziáłá: y zwiazáłá go temi powroz=mi/ máiac iuż ná ſtraży potáiemnie te ktorzy go mieli poimáć/ czekáiac w komorze końcá tey rzeczy. Y záwołáłá nań: przyſſli ná cie Filiſtynowie Sámſonie. Ktory por wał ná ſobie one powrozy/ nic inácżey iá=koby kto zerwał nithke vprzedziona z ká=dziele/ przytknaſſy ia do ogniá: áni ieſſcze wiedziano w czymby należáłá moc iego.

Thedy mu rzekłá Dálilá/ otożeś mie z=wiodł/ y fáłeſſnieś mi powiedział: Niec wżdy iuż teraz powiedz mi/ czym byś miał być zwiazan. On iey odpowiedział. Gdyby mie zwiazano nowemi powrozy/ ktorych by ieſzce nigdy nieużywano/ iuż bych był ſłá bym nieinácżey iáko iny człowiek. Tedy go záś Dálilá zwiazáłá thymi powrozy y krzyknełá/ Filiſtynowie ná cie Sámſonie/ á ná zdrádzie iuż ſtali gotowi/ co go mieli iać. On ták porwał ony powrozy/ iáko kto płocienna nitke.

Rzekłá zaś Dálilá do niego/ Dokadże mna bedzieſz wodził/ á nieprawdy mowił: powiedzże mi wżdy czymbyś miał być zwiazan: Odpowiedział iey Sámſon Jeſli (pry) ſiedm włoſow z głowy moiey/ z ſnowá na nićia ſkrećiłá/ á wbiwſzy koł w ziemie v wiazáłá v niego/ nie bede ſie mogł vrwáć. Co gdy vczyniłá Dálilá/ krzyknełá nań/ Filiſtynowie ná cie Sámſon/ On ocućiwſſy wyrwał koł z włoſámi y z nićiámi ſnowá=nemi. I rzekłá do niego Dálilá: Jákoż to mowiſz żebyś mie miłował/ ponieważ myſl twa nie ieſt przy mnie: Trzy krocieś mna zmamił/ á niechćiałeś mi ſie teo zwierzyć/ w czym byś pokładał moc ſwa nawietſſa. A gdy mu przytyſkowáłá/ á przez niemáły czás vſtáwicznie koło niego chodziłá/ nie=dáiac mu ſie vſpokoić/ zemdláłá duſſá iego/ á práwie aż do śmierci vſtáłá. Thedy iuż powiádáiac iey prawde/ rzekł do niey: Brzytwá nigdy nie poſtáłá ná głowie moiey/ bo ieſtem Názáreus/ to ieſt/ poświeco=nym Pánu/ z żywotá mátki moiey: othoż Jeſliby mi głowe ogolono/ odeydzie odemnie moc moiá/ á zemdleie/ y bede iáko ini ludzie.

Nume: 6.
Iudic: 13.

Baczac tho Dálilá/ że ſie iey ſpuścił á zwierzył wſſyſtkiey myſli ſwey/ poſłáłá do Kriażat Filiſtińſkich/ y roſkazáłá/ Przydź=





cieß ieſſcze raz/ boć mi iuż theraz ſwe ſerce
otworzył. Tedy oni przyſſli wziawſſy ſoba
pieniadze ktore byli obiecáli. A oná kazáłá
mu vſnać á przeſpáć ſie ná łonie ſwoim gło
we położywſſy. J przyzwáłá bárwierzá/
ktory ogolił ſiedm włoſow iego/ y iełá go
od ſiebie zbywáć/ y prawie wygániáć: bo
nátychmiaſt moc oná odeſſłá od niego: Y
rzekłá: Maß ná ſie Filiſthyny Sámſonie.
On ocknawſſy ſie ze ſnu/ pomyślił ſobie/
wynidę iákom przed tym czynił/ á wybiję
ſie: niewiedzac że od niego Pan odſſedł.
Ktoreo iawſſy Filiſtynowie/ nátychmiaſt
mu oczy wyłupili/ y wiedli do Gazy zwia-
zawſſy łáncuchámi/ y zámknawſſy gi w
ćiemnicy/ kazáli mu mleć.

Potym iuż mu były zás włoſy podroſły/
kiedy kriażetá Filiſtyńſkie zeſſli ſie były po-
ſpołu/ offiárowáć offiáry záwołáne á koß
ſthowne Dagon Bogu ſwemu/ y godowá
li ſpołem/ mowiac: Dał nam Bog náß nie
przyiaćielá náſſego/ Sámſoná w rece ná-
ße. Tho theż lud widzac/ chwalili Bogá
ſwego/ y thoż mowili: Dał nam Bog náß
niepzyiaćiela náſſego w rece náſſe/ kthory
pokáził á ſpuſtoſſył ziemie náſſe/ á wiele ich
pobił. A gdy ſie iuż rozweſelili y nágodowá
li/ roſkazáli áby przywiedziono przed nie
Sámſoná/ áby przed nimi igrał. Gdy go
wywiedziono z ćiemnice/ igrał przed ni-
mi/ y kazáli mu ſtać miedzy dwiemá słu-
py. Y rzekł do chłopiećiá ktore go wodziło:
Niechay przyſthapię á dotknę ſie słupow
ná ktorych wſſyſtek dom záwiſł że ſie ich po
deprę/ á że ſobie máluczko odpoczynę. A
dom (ná ten czás) był pełniuſtek mężow
y niewiaſt/ y były tám wſſyſtkie kriażethá
Filiſtyńſkie/ á co po dáchách po pietrách
wierzchnich byli/ pátrzáiac ná Sámſoná
gráiacego/ około trzech thyſiecy/ oboiey
płći. Tedy Sámſon wzywáiac Páná Bo-
gá/ rzekł: Pánie Boże moy/ ſpomni ná
mię/ á przywroć mi záſie moc moię daw-
wna/ Boże moy/ że ſie pomſſczę nád nie-
przyiaćielmi memi/ á zá vtráćenie obu o-
czu/ niechay iednę pomſtę vczynię.

1. Reg: 5.
1. Mac: 10.

A iawſſy ſie obudwu słupow ná ktorych
wſſyſtek dom záwiſł/ ieden práwa reka/ á
drugi lewa viawſſy/ rzekł: Niechay vmrze
duſſá moiá/ z Filiſtyny/ J zátrzaſnawſſy
mocnie onemi słupy/ vpadł dom ná wſſy-
ſtkie Kriażetá/ y ná wſſyſtko zebránie ludu
kthore tám było: á dáleko ich wiecey pobił
vmieráiac/ niżli ná on czás gdy był żyw. A
przyſſedſſy bráćia iego/ y wſſyſtek rod/ wzie
li ćiáło iego/ y pogrzebli w grobie oycá ie-
go Mánue/ miedzy Sáráá y Eſtáol: A ſa-
dził lud Jſráelſki dwádzieśćiá lat.

Iudic: 14.
& 15.

Cap. 17.

Mátká Micheowá/ ſpráwiłá ſobie Báłwáná/ Mi-
chaß náprzod ſyná ſwego/ potym Lewite zoſthawił
v niego kápłánem.

BYł ná ten czás ieden maż z Go-
ry Effráim/ imieniem Michaß/
ten rzekł mátce ſwoiey: Tyſiac
ſrebrnych (groſſy) y ſto/ ktoreś
ſobie byłá oddzieliłá/ y ná kthoreś przyſie-
głá/ com ia ſam ſłyſſał/ otoć ie ia mam/ á
ſa przy mnie. Tedy mu oná odpowiedziá-
łá: Błogoſłáwiony ſyn moy od Páná. Od-
dał ie tedy á przywroćił mátce ſwey. Kto-
ra rzekłá do niego: Poświećiłám y ſłubi-
łám to ſrebro Pánu/ byś ie wziął z reki mey
ty ſynu moy/ á ſpráwił ryty obraz y lany: á
toć ie iuż teraz oddáię tobie. Wroćił ie te-
dy mátce ſwoiey.

A oná wziawſſy dwieśćie ſrebrnych/ dá-
łá złotnikowi/ żeby ſnich vczynił obraz rze
zány y lany/ ktory był w domu Michowym.
Ktory vczynił w domu ſwym onemu obrá
zowi iákoby kápliczkę/ vczynił theż Effod
y Teráffim/ tho ieſth/ vbior kápłáńſki/ y
Báłwány: J nápełnił rece iednego z ſy-
now ſwoich/ y ſtał ſie mu kápłanem. W te
dni nie było krolá w Jſráel/ ále káżdy co ſie
mu zdáło dobrze tho czynił.

Iudic: 18.
& 21.
1. Reg: 8.

Był też y drugi młodzieniec/ z Bethleem
Judá/ y z iego rodu: á ten był Lewitá/ y
mieſſkał tám w Bethleem. Ten wyſſedſſy z

miaſtá Bethleem/ chćiał pielgrzymowáć/ gdzieby kolwiek ſobie potemu słuſſne mieſce nálazł. J gdy idac w droge przyſſedł ná gore Effráim/ y wſtapił ná chwile do domu Michowego/ zopytał go Michaß/ odkad idzieß? On odpowiedział: Jeſtem Lewithá z Bethleem Judáyſkiego/ á ide żebym mieſſkał/ gdziebym mogł/ á gdzie by mi ſie zdáło być vżytecżno. Tedy rzekł Michaß: Mieſſkay v mnie/ á badz mi oycem y kápłanem: á damći ná káżdy rok po dzieſiaći ſrebrnych/ y dwie ßáćie/ y thudzieß ſtráwe. Przizwolił on Lewitá/ y mieſſkał v niego/ y miał ſie v nie° iáko ieden z ſynow iego. J nápełnił Michaß reke iego/ y miał v ſiebie młodzieńcá kápłaná/ mowiac: Teraz bacże że mi Bog vczyni dobrze/ że mam v ſiebie kápłaná z Lewitowe° rodu.

Cap. 18.

Synowie Dan idac ná woyne do miáſtá Láis/ wzieli báłwáná Michowego/ y Lewite iego.

Iudic: 17. & 21. Ioſue. 19.

W One dni niebyło krolá w Jſráelu/ á pokolenie Dan ßukáło ſobie dzierżáwy/ áby w niey mieſſkał: Bo aż do tego cżáſu nie miał cżesći miedzy inemi pokoleniámi. Poſłáli tedy ſynowie Dán z pokolenia y fámiliey ſwoich/ pieć meżow co iuż mocnieyßych z Saráá y z Eſthául/ áby pilnie wyśpiegowáli/ y ogladáli ziemie: J rzekli im Jdźćie á pilnie ogladayćie te ziemie. Ktorzy ßedſſy gdy przyſſli ná gore Effráim/ y weſſli do domu Michowe°/ y odpocżyneli tám: J poznawſſy głos młodzieńcá Lewity/ y ſtoiac w iego goſpodzie/ rzekli do nie°: Ktho ćie tu przywiodł? Co thu cżyniß? dla ktorey przycyny chćiałeś tu przyść? On im odpowiedział: Tho á to mi vcżynił Michaß/ á náiał mie ſobie z mytá/ żebych v niego był kápłanem. J proſili go áby ſie porádził Páná/ żeby mogli wiedzieć/ ieſliby ſie w ßcżeſliwa droge puśćili/ á ieſli by przyſſli kthemu dla cżego ſſli. Thedy im odpowiedział/ Jdźćie w pokoiu/ Pan Bog pátrzy ná droge wáſſe/ dokad idziećie.

Iudic: 1. & 20.

Jdac oná pieć meżow/ przyſſli do Láis: y vyźrzeli lud mieſſkáiaci w onym mieśćie/ bez wſſey boiázni/ według zwycżáiu Sydońcżykow/ przeſpiecżny y w pokoiu/ á ono ſie im żaden nieſprzećiwił/ bárzo bogáty/ y przydálſſym od Sydonu y od wſſyſthkich ludzi oddalony. Wroćiwſſy ſie thedy do bráćiey ſwoiey do Sáráá y Eſthául/ gdy ſie od nich dowiádowáli coby ſpráwili/ Odpowiedzieli/ wſtańćie/ á ruſſmy ſie ná nie: Bozmy widzieli ziemie bárzo bogáta y żyzna: nieomieſſkawayćie/ nie odkłádayćie. Podźmy á odzierzmy ia/ niebedziem mieć żadney wielki prace. Wnidziem do ludzi przeſpiecżnych/ do powiátu bárzo przeſtronego á ßerokiego/ dać nam Pan tháka we mieſce/ w kthorym żadnego niedoſthátku niemáß tych rzecży ktore ſie w ziemi rodza.

Nume: 13.

Ioſue. 19.

Szli tedy z pokolenia Dan/ to ieſt z Sáráá y Eſthául ßeść ſeth meżow vbránych á gotowych ná woyne/ á idac pozoſtháli w Káryáthyárym Judy: Ktore mieſce od onego cżáſu/ názwano Obozy Dan/ á leży w tyle zá Káryátyárym. Stad przyſſli ná gore Effráim. A gdy przyſſli do domu Michowego/ rzekli oná pieć meżow/ kthore przed tym było poſłano ná wyśpiegowánie ziemie Láis/ iney bráćiey ſwoiey/ wiećieß wy że w tych domiech ieſt Effod/ y Teráffim/ y obraz ryty y lany/ vwaßćie tho/ coby ſie wam zdáło.

1.Reg: 4.

A gdy ſie ſthad throſſke odchylili á odeſſli/ weſſli do domu młodzieńcá Lewity/ ktory był w domu Michowym/ y pozdrowili go ſłowy łáſkawemi/ á ſſeść ſeſth meżow zbroynych ſtali przede drzwiámi. A oni ktorzy weſſli byli do domu młodzieńcá/ chćieli y ważyli ſie wziać/ Obráz rythy y lany/ Effod y Theráfim/ á kápłan ſtał przed drzwiámi/ y ſſeść ſeth meżow mocnych/ kthorzy ocżekáwáli nie dáleko przed domem. Pobráli tedy oni ktorzy byli weſſli w dom/ y rythy obraz y lany/ y Effod y Teráfim. Y rzekł do nich kápłan: Coż cżynićie? Odpowiedzieli mu: Milcż/ á położ pálec ná vſtá thwoie: á poydź z námi/ że ćie bedziem mieli oycem y kápłanem. Coż ći ſie zda lepiey/ żebyś w domu iednego cżłowieká był kápłanem/ cżyli w iednym pokoleniu á w fámiliey miedzy ludem Jſráelſkim? Cogdy vſłyſſał/ przeſthał ná ich powieśći/ y wziawſſy Effod/ y Báłwany/ y ryty obraz ſſedł ſnimi. Kthorzy gdy ſſli/ puśćili przed ſoba dziatki/ y bydło/ y co iedno było drogiego/ y iuż byli opodal od domu Michowego/ tedy meżowie ktorzy mieſſkáli w domu Michowym/ krzyk vcżyniwßy gonili ie/ y wołáli ſtytu zá nimi. Oni obeyźrzawſſy ſie/ rzekli do Michy: Coż ty chceß? cżemu wołaß? On odpowiedział/ Bogi moie ktorem ſobie vcżynił/ zabráliśćie mi/ y kápłaná y wſſyſtko com iedno miáł/ á powiádaćie/ Coć ſie dzieie? Rzekli do nie° ſynowie Dan. Strzeż ſie ábyś wiecey nie wołał zá námi/ by lepak nieprzyſſli ná ćie meżowie rozgniewáni/ á nie zginał ſam y z domem twoim: y ſſli potym droga iáko pocżeli. Bacżac Michaß że mu śilnieyſſy byli/ wroćił ſie do domu ſwego.

Gene: 13. Pſal: 105.

A oná ſſeść ſet meżow wziawßy kápłaná/ y to wſſyſtko coſmy przed tym powie-

dzieli/ á przyssli do Láis ná lud ktory w pokoiu miesskał/ á beśpieczny/ y wyścináli mieczem wßytkie/ y miásko spalili/ co wiec żaden im pomocy nie dał/ to dla te°/ że opodal miesskáli od Sydonu/ á z żadnemi ludzmi nie mieli thowárzystwá áni żadnych spraw. A leżáło to miásto w kráinie Rohob: ktore záś zbudowawssy/ miesskáli w nim/ dawssy imie miástu Dan/ od imieniá oycá swego/ ktorego miał Isráel/ kthore przed tym zwano Láis. Y posthávili sobie synowie Dan w tem mieście obraz ryty. Y Jonáte syná Gersonowe°/ syná Moizessowego/ y syny iego káplany w pokoleniu Dan/ áß do dni iectwá swego. Y thrwał v nich Bálwan Michow/ przez wssystek czás/ do kąd był dom Boży w Sylo. Ná then czás nie było Krolá w Izráelu.

Iosue. 19. — *1. Reg: 4.*

Cap. 19.

Lewitowi iednemu Gábáonitowie żone vmorzyli sprostnie á okrutnie/ ktora mąż ná dwanaście cześci rozśiekssy/ posłał po iedney sztuce do kożdego pokolenia.

Był niektory Lewitá/ ktory miesskał w sthronę gory Effraim/ then był poiał żone z Bethleem Judá: Tá potym opuściłá go/ y wrociłá sie do domu oycá swego do Bethleem/ y miesskáłá przy nim przez czthery Kriężyce. Y ssedł zá nią mąż iey/ chcąc sie z nią poiednáć/ y vgłáskáć/ y łágodnemi słowy namowić/ żeby z nim sslá záśie/ máiąc z sobą chłopcá y dwá Osły: Oná thedy przyiełá go/ y w wiodłá do domu oycá swego. Co gdy vsłyssał świekier iego/ á gdy go vyźrzáł/ wyssedł przeciw niemu z rádośćią y obłápił go. Y miesskał zięć w domu świekra trzy dni/ iedząc y piiąc z nim thowárzysko.

Czwartego dniá wstawssy w nocy/ chćiał precż iść/ ále go zátrzymał Swiekier iego/ mowiąc do niego/ ziedz wżdam pierwey troche chlebá/ á posil żołądek/ toż potym poydzieß. Tákże vsiedli z sobą y iedli y pili. Y rzekł oćiec oney dziewecżki do zięćiá swoiego/ Prosse ćie zosthań thu ießcże przez dziś/ że sobie bedziem rádzi á weseli pospołu. A on powstawßy pocżął chćieć iść precż/ Przedsie iednák vsilnie ij wściągáiąc/ zádzierżał go przy sobie Swiekier iego/ ták że v niego został. A gdy było ráno/ gotował sie Lewitá ná droge. Thedy mu záśie Swiekier rzekł. Prosse ćie náiedz sie pierwey s troche/ posiliwssy sie pierwey niźli sie rozedni/ potym poydzieß/ iedli thedy pospołu. Powstawssy thedy młodzieniec/ chćiał iść/ pospołu z żoną y z służebnikiem swoim. Y rzekł záś do niego Swiekier. Obácż sam/ żeć sie iuż słońce ku záchodu á dzień ku wieczorowi chyli: zosthań v mnie ießcże dziś/ á straw iuż ten dzień w weselu á iutro sie wybierzeß/ y poydzieß do domu twego. Niechćiał zięć przyzwolić námowie iego: ále nátychmiast wstawßy/ ssedł/ y przyßedł ku miástu Jebus/ kthore inácżey zwano Hierusálem wiodąc z sobą dwá Osły z brzemiony y miłośnice swoie.

Gene: 18. Psal: 103. — *2. Reg: 11*

A gdy iuż byli nie dáleko miástá Jebus/ dzień sie iuż ku nocy miał: y rzekł sługá do Páná swego. Chodź prosse ćie skłońmy sie do miástá Jebuzeow/ y zostańmy w niem/ Ktoremu odpowiedział pan. Nie wstąpie do miástá obcych ludzi/ ktore nie iesth Synow Isráelskich/ ále poyde do Gábáá/ á gdy tám przyidziemy/ tám stániemy/ ábo koniecżnie w mieśćie Rámá. Minęli tedy Jebus/ y ssli drogą ktorą mieli iść. Y záſſło im słońce/ v miástá Gábáá/ ktore leży w pokoleniu Beniáminowym: y wessli do Gábáám/ áby tám zostáli á odpocżynęli. A gdy wessli do miásthá/ siedzieli ná vlicy/ á żaden ich nie chćiał przyiąć do gospody.

J vkazał sie Stárzec/ kthory sie wrácał z polá od roboty swey w wieczor/ ktory też sam był z gory Effráim/ y przychodniem będąc miesskał w Gábáá. A ludzie oney kráiny/ byli synowie Gemini. Ten stárzec vyźrzawssy á podniozssy ocży swe/ vyźrzał człowieká siedzącego z thłumoczki swemi ná vlicy/ y rzekł do nie°: Skąd á do kąd idzieß? On mu odpowiedział/ wyssliśmy z Bethleem Judá/ á idziemy ná mieysce násse/ ktore iest w boku gory Effráim/ skądeśmy bili ssli do Bethleem: á teraz idziemy do domu Bożego/ á żaden nas niechce przyiąć do domu swego/ gdyż my z sobą mamy/ plewy y siáno Osłom/ Chleb y Wino mnie y służebnicy twey (żenie mey) ku potrzebie/ y służebnikowi kthory przy mnie iest: procż gospody nic inego nie potrzebuiemy.

Odpowiedział on stárzec/ Pokoy s tobą Ja ćiebie podeymowáć v siebie bede wssytkiemi potrzebámi: tylko o to ćie prosse/ nie zostaway ná vlicy. Y w wiodssy go do domu swego/ dał Osłom ieść: A gdy vmyli sobie nogi/ przyiął ie wieczerzą. A gdy oni vżywáli/ y z drogi zmordowáni będąc/ iedząc y piiąc posiláli ćiáłá swoie. Nádessli ná nie mießcżánie onego miástá/ synowie Beliál/ to iest bez iárzmá (á swowolni)/ y obtocżywßy dom Stárcow/ ieli kołáthác we drzwi/ wołáiąc ná gospodarzá/ y mowiąc. Wywiedź mężá kthory wssedł do domu thwego/ niech go mamy ná złe vżywánie.

2. Reg: 11.

Wyssedł do nich on stárzec/ y rzekł: Nie

Gene: 19.

czyńcie brácia/ nie czyńcie thák hániebney rzeczy: boć ten człowiek wszedł do mnie ná gospodę/ á daycie pokoy temu szaleństwu: Mam corkę dziewicę/ á ten człowiek ma miłośnicę/ wywiodę obie do was/ że iuż thám z nimi swą wolą wypełnicie/ thylko proszę nie czyńcie z mężem thák hániebney złości przećiw przyrodzeniu. Niechćieli sie dáć viąć á przyzwolić prozbam iego: Co widząc człowiek/ wywiodł im miłośnicę swoię/ y dał áby z nią czynili co chćieli: ktorey cáłą noc źle vżywáiąc/ szli od niey precż ráno. Oná niewiásta gdy iuż odniewáło/ przyszłá do drzwi domu w kthorym był został mąż á Pan iey/ támże vpádłá.

A gdy iuż było rano/ wsthał on człowiek y otworzył drzwi/ áby przedsie szedł w drogę: álić oto oná miłośnicá á nałożnicá ie°/ leży przede drzwiámi/ rośćiągnąwszy rece ná progu. Tedy on mniemáiąc by spáłá iął mowić do niey: Wstań á podźmy przedsie. Gdy mu oná nic nie odpowiedáłá/ pobaczywszy że vmárłá/ wziąwszy włożył ią ná Osłá/ y wrocił sie do domu swego. Do ktorego gdy wszedł/ wziąwszy miecż/ vmárłe ciáło żony swey pospołu y z kośćiámi/ zrąbał/ ná dwanaśćie sthuk á częśći/ y rozesłał ie po wszysthkich pokoleniach Isráelskich. Co gdy wszyscy vyźrzeli/ pospołu záwołáli/ Nigdy sie tákowa rzecż nie sthálá miedzy ludem Isráelskim/ od onego dnia ktorego wyszli oycowie nászy z Egyptu/ aż do tego czásu: wydaycie Ortyl á wyrok/ á społecznie postánowćie/ co by w they mierze czynić.

2.Reg:11.

Cap: 20.

Wszystek lud Isráelski walczy ná pokolenie Beniámin/ dla zámordowáney niewiásty/ zá trzećim kroć ie poráźili/ y wytrácili co do szczędu procż sześćidziesiąth ktorzy byli vćiekli ná puszczą.

Wyćiągnęli tedy wszytcy synowie Isráelsci/ y z iáchawszy sie pospołu iákoby zá iednego człowieká wszyscy/ od miástá Dan/ aż do Bersábee y ziemie Gáláád/ ku Pánu do Másphá: y zeszli sie wszysthki węgłowie (tho iest Kriążętá) ludzi/ y wszysthkie pokolenia Isráelskie do zboru ludu Bożego/ á było ich po czterzy kroć sto tysięcy pieszych boiowników. A niebyłá tá rzecż táiemna synom Beniámin/ że sie ziecháli synowie Isráelscy do Másphá. Y spytáno Lewity mężá oney zábitey niewiásty/ iáko sie stał thák hániebny grzech/ Odpowiedział: Przyszedłem do miástá Gábáá w pokoleniu Beniáminowym z żoną swoią/ y támem stánął ná noc: Alić oto mieszczánie tego miástá/ obskoczyli dom w ktorymem miał gospodę/ chcąc mię zábić/ á wziąwszy żonę moię/ hániebnie iey vżywáli/ thák że theż vmárłá. The ia wziąwszy zrąbałem ná sthuki/ y posłáłem ie po wszystkich gránicách dzierżáwy wászey: bo nigdy thák hániebny vczynek/ á thák okrutny grzech niestał sie w ludu Isráelskim. Teras iesteśćie tu wszystcy synowie Isráelscy/ posthánowćie co maćie czynić. Stoiąc tedy wszystek lud/ iákoby iednego człowieká głosem/ odpowiedział: Nie wrocimy sie do namiotow nászych/ áni żaden do swego domu nie wnidzie/ áleś to wszystcy w obec vczyniemy przećiwko Gábáá. Niech będą obráni dziesięć mężow ze stá/ we wszystkich pokoleniách Isráelskich/ á sto z tysiącá/ á z dziesiąći tysięcy/ thysiąc/ coby znosili woysku spiżę/ ábychmy mogli walczyć przećiw Gábáá Beniámin/ a pomśćić sie nád nimi thák sprosnego grzechu/ bo tho zásłużyli.

I z szedł sie wszysthek lud Isráhelski do miásthá/ iákoby ieden człowiek/ iednosthayną myślą y rádą/ y posłáli posły do wszystkiego pokolenia Beniámin/ áby im mowili. Czemu sie tak hániebna złość miedzy wámi nálázłá? Wydayćie ludzie z miástá Gábáá/ ktorzy ták hániebną rzecż zbroili/ że będą pobići/ á wykorzeni sie z ludu Isráelskiego. Oni niechćieli vsłucháć roskazánia bráciey swoiey synow Isráelskich/ y owszem ze wszystkich miast ktore w ich losie były/ zeszli sie do miásthá Gábáá/ áby im dáli pomoc/ á żeby sie zásthawili przećiw wszemu ludu Isráelskiemu. Y popisano ich z pokolenia Beniámin ktorzy mogli mieczem boiowáć/ dwádzieśćiá y pięć tysięcy: procż obywátelow miásthá Gábáá/ ktorych było siedm set mężow bárzo mocnych/ zárownie lewą iáko práwą biiących: á thák miernie biiących z proce/ że też y włosu niechybili/ á nigdy sie kámień ná inszą stronę nieobrocił áni vchylił. Mężow też Isráelskich/ krom synow Beniámin/ było po czterzy kroć stho tysięcy boiownikow gotowych ku bitwie.

Iosue. 22. 2.Reg:20.

Ktorzy ruszywszy sie przyszli do domu Bożego/ to iest/ do Sylo: y rádzili sie Páná/ mowiąc: Kto ma być Hetmánem woyská nászego/ gdy sie będziem potykáć z syny Beniáminowemi? Odpowiedział im Pan Iudás bądź Hethmánem wászym. Thedy nátychmiast synowie Isráelscy wsthawszy ráno/ ćiągnęli y położyli sie obozem przy mieśćie Gábáá: á sthąd idąc ku potykániu ná syny Beniámin/ ięli dobywáć miásthá. A wythoczywszy sie synowie Beniámin z Gábáá/ poráźili onego dniá synow Isráelskich dwá y dwádzieśćiá tysięcy mężow.

Iudic: 1. & 18.

Potym zás lud Jsráelski dufáiac w swey mocy y w liczbie/ szykowáli woysko ná tymże mieścu/ gdzie sie pierwey potykáli: ale wżdam pierwey szli y płákáli then dzień przed Pánem aż do wieczorá: y rádzili sie go/ mowiac: Mamyli iesscze iść ku bitwie przećiwko synom Beniáminowym bráći nássey/ czyli nie? Pan im odpowiedział/ idźćie á potykayćie sie. A gdy synowie Jsráelscy drugie° dniá wyszli ku boiowi przećiwko synom Beniámin/ wyskoczyli synowie Beniámin z miástá Gábáá/ y podkawszy sie s nimi/ ták sie miedzy nie gwałtownie záwárli bijac/ że zás osmnaśćie thysiecy meżow dobrze woiennych porázili á pomordowáli. Przetho wszyscy synowie Jsráelscy/ przyszli do domu Bożego/ y siedzac płákáli przed Pánem/ y pośćili sie w on dzień aż do wieczorá/ y offiárowáli mu zupełne y spokoyne offiáry/ y pytáli sie iáko sie im do końcá powiedzie.

Ná then czás była tám w Sylo Archá przymierza Páńskiego/ y Finees syn Eleázárow syna Aaronowego był przełożonym w domu Bożym. Rádzili sie thedy Páná/ rzekac: Mamyż iuż wiecey iść ku boiowi z bráćia nássa syny Beniáminowemi/ czyli mamy dáć pokoy? Odpowiedział im Pan/ Jedźćie: Bo ie wam w rece dam iutro. Thedy synowie Jsráelscy zásádzili ná zdrádzie á poczynili załogi/ około miásthá Gábáá: y szykowáli woysko swe przećiwko synom Beniámin/ iáko pierwszy y wthory kroć vczynili. Zás thez synowie Beniámin śmiele wyskoczyli ná nie z miástá/ y gonili przećiwniki vćiekáiace dáleko: ták że ich iuż byli ták wiele poránili/ iáko pierwszego y wthorego dniá. A siekli ie vćiekáiace stylu/ dwiemá drogámi/ z kthorych iedná bieżáłá do Betel/ á druga do Gábáá/ y porázili około trzydzieśći meżow: Bo sie nádziewáli/ że ie ták mieli bić iáko y pierwey. A ći synowie Jsráelscy namiślnie tył podáli/ chcac áby ie co nadáley od miástá zá soba odwiedli/ á vćiekáiac zebj ie ná załogi przywiedli.

Iosue. 8.

Tedy wszyscy synowie Jsráelscy/ wstawszy z miesc swoich/ postáwili czoło woyská ná mieścu kthore zowa Báál Thámar. Załogi takież ktore blisko miástá były/ potrosse ieli sie vkázowáć/ y wychodzić od zachodu słońcá. A ina iesscze dziesieć tysiecy meżow z ludu Jsráelskiego/ wyieżdżáiac ná harc/ wyzywáli ludzie z miástá ku bitwie. J oćieżáłá woyná ná syny Beniámin á nie obaczyli sie/ yż ze wszysthkich sthron przychodził ich vpadek: J porázil ie Pan przed oblicznośćia synow Jsráelskich/ y pobili ich w ten dzień pieć y dwádzieśćiá thysiecy/ y sto meżow/ wszysthkich ná woyne sprawnych.

A obaczywszy pothym synowie Beniámin/ że im iuż zdołáć niemogli/ ieli vćiekáć. To widzac synowie Jsráelscy/ dopuśćili im vćiekáć/ áby tym rychlej wpádli ná załogi/ ktore byli rozłożyli przy mieśćie. A gdy oni ktorzy ná zdrádzie byli pretko wyskoczyli/ á synowie Beniámin (podkawszy sie s nimi) zás przed nimi vćiekáli/ wpádli (synowie Jsráelscy) do miástá/ y wybili wysiekli ie mieczem. A synowie Jsráelscy dáli byli znák thym kthorzy ná załodze siedzieli/ iż iáko skoroby miásto wzieli/ żeby ogień zápalili: że gdy by sie dym wzgore rzućił á wznosił/ tymby okazáli że iuż miástho wziete. Co gdy vyźrzeli synowie Jsráelscy w bitwie bedac/ vczynili sie iákoby vćiekáli/ á synowie Beniámin mnimaiac á máiac zá prawdziwe vćiekánie/ tym státhecznie ie gonili/ zábiwszy z woyská ich o trzydzieśći meżow/ y vyźrzeli áno z miástá wychodzi dym iáko słup. Synowie thez Beniámin obeyźrzawszy sie/ gdy obaczyli że iuż miástho wziete/ á płomieniem gore wysoko: Tedy ći ktorzy przed nimi namyślnie vćiekáli/ obroćiwszy sie zás ná nie tym mocniey odpieráli.

Vyźrzawszy to synowie Beniámin/ ieli vćiekáć/ a mieli sie ku pusszczey. A gdy sie y tám po nich puśćili nieprzyiaćiele/ thedy oni kthorzy byli miásto zápalili/ záskoczyli im. J przyszło ná tho/ że ie z obu stron nieprzyiaćiele siekli á bili/ á nie dano im nie odpoczynać. Porážono á pobito ich ná wschod słońcá od miástá Gábáá. A było thych ktorych ná tym mieścu pobito/ osmnaśćie tysiecy meżow/ á wszystko co wiec mocniey sze rycerstwo. Tho gdy obaczyli ći kthorzy byli iesscze zostáli z ludu Beniámin/ z vćiekáli ná pustynia/ y szli ku opoce á skále/ ktora zowa Remmon. A thám że goniac ie/ rostrzelawszy sie y thám y sám/ pobili pieć tysiac meżow. A gdy iesscze dáley vćiekáli/ goniac ie/ pobili zás dwá tysiacá. Y przyszło ktemu/ że wszystkich synow Beniámin ktorych po rozmáitych mieścách pobitho/ było dwádzieśćiá y pieć tysiecy/ rycerstwá dobrze sprawnego ná woyne.

Tylko zostáło ze wszystkich synow Beniámin/ kthorzy mogli vść á zchowáć sie ná pusszczey/ sześć set meżow: y kryli sie w skále Remmon/ czterzy kieżyce. A wroćiwszy sie synowie Jsráelscy/ pobili pomordowáli wszystko w mieśćie/ od człowieká aż do bydlećiá/ y wszystkie ine Miástha y wioski ktore były w pokoleniu Beniáminowym/ gwałtownym ogniem popalili.

Cap: 21.

Mężom ktorzy zostáli z pokolenia Beniámin dano żony z Jábez Gáláád/ y z Sylo/ kthore porwáli gdy táńcowáły.

NRzysiegli teſz byli synowie Isráelscy w Máſſfá/ rzekac: Żaden znas nie da dziewki swey zá żone synom Beniáminowym. Tedy przyſſli wſſystcy(synowie Isráelscy) do domu Bożego w Sylo: y siedzac przed oblicznośćia iego do wieczorá/ ieli wołáć á wielkim krzykiem płákáć/mowiac: J dla czego Pánie Boże Isráelski/ stáło sie to złe w ludu twoim/ że oto dziś záginęło iedno pokolenie z nás: A drugiego dniá wstawſſy rániuczko/ zbudowáli ołtarz/ y offiárowáli tám zupełne offiáry/ tudzieſz y Spokoyne/ ták mowiac.

Kto niebył známi w woysku Páńskim/ ze wſſystkich pokolenia Isráelskich: Bo sie byli wielka przysiega zawiazáli/ bedac w Máſſfá/ że mieli zábić káżdego ktobykolwie nie był. Użaliwſſy sie tedy synowie Isráelscy brátá swego Beniáminá/ ieli mowić: Oto teraz záginęło iedno pokolenie z ludu Isráelskiego/ skadże beda mieć żony: Bośmy wſſytcy wobec przysiegli że niemamy dáć zá nie corek náſſych. Przethoż rzekli: Jesli kto ze wſſystkich pokolenia Isráelskich/ kthoryby niebył snámi v Páná w Máſſfá: J náleziono obywáthele Jábes Gáláád/ że niebyli w tám tym woysku. J takież ná ten czás gdy byli w Sylo/ żadny snich niebył tám nálezion.

Posłáli tedy dziesieć thysiecy meżow co namocnieyſſych/ y roskazáli im/ Idźcie/ á pobiyćie obywátele Jábes Gáláád mieczem/ ták żony iáko dziatki ich. A tego tylko bedziećie przystrzegáć. Káżdego meſzczyzne/ y niewiásty wſſystkie ktore poznáły meżá/ zábiyćie/ thylko pánien żywo zostawćie. J náleziono sa w Jábes Gáláád czterzy stá pánien/ kthore niepoznáły meżow/ y przywiedziono ie do woyská w Sylo/ w ziemi Chánáneyskiey. J posłáli posły do synow Beniámin/ kthorzy byli w skále Remmon. J przykazáli im áby te pánny sobie wźięły zá żony w pokoiu. Y przyſſli synowie Beniámin w ten czás/ y dane im sa zá małżonki corki z Jábis Gáláád: inych nie mogli náleść/ ktoreby były themże sposobem wydáli.

A wſſystek lud Isráelski bárzo tego lutował y żáłował/ że wygłádzili iedno pokolenia z Isráelá. Tedy rzekli stárſzy Isráelskiego ludu: Coż stymi drugiemi vczynimy/ ktorym sie żony nie dáli: Wſzytkie niewiásty w pokoleniu Beniámin zginęły: á mamy tho mieć ná wielkiey pieczy y stcomponents/ by nie wyginęło iedno pokolenie z ludu Isráelskiego. Bo tho istá iest/ że im corek naſſych niemożemy dáć / záwiazáni przysiega y przeklectwem / ktoreśmy vczynili ták mowiac/ Przeklęty kthoryby dał corke swa zá syná Beniáminowego. Y wzieli the ráde/ mowiac. Otho teraz iest świeto Páńskie vroczyste w Sylo/ ktore leży ku pułnocy od miastá Bethel/ ná wschod słońcá od drogi kthora z Bethel idzie do Sychimiey/ á ná Południe od miásteczká Leboná. Y roskazáli Synom Beniáminowym temi słowy/ Idźćie á zátayćie sie w winnicach: A gdy vyźrzyćie że corki Sylo ida ná taniec według ich zwyczáiu/ wyskoczćież predko z winnic/ wezmże káżdy sobie z nich żone / á idźćież do ziemie Beniámin. A gdy przyida oycowie y bráćia ich / á ieliby sie swámi oto wádzić y skárge kłáść/ rzeczemy im: Zmiłuyćie sie nád nimi/ wſſákći ich nie pobráli iáko ći kthorzy biora ná woynie / albo iáko zwyćiezce: Ale żeśćie im ich dáć niechćieli gdy was o nie żadáli/ á thák sámiśćie sobie winni.

Y vczynili synowie Beniámin iáko im było roskazano/ y iáko ich wiele było/ thák sobie wiele wzieli pánien/ ktore táńcowáły/ káżdy swa żone. Y poſſli do swey ziemie/ á zbudowawſſy záś miásthá / mieſſkáli w nich. Synowie też Isráelscy/ roziecháli sie káżdy według pokolenia y fámiliyey swoiey do domow swoich. W the dni nie było Kroláw Isráelu/ ále káżdy co sie mu zdáło być dobrze/ to czynił.

[Margin notes: 1. Reg: 25. — Numer: 31. — Iudic: 20. — Iudic. 17. & 18. 1. Reg: 8.]

Koniec Xiąg Sedziow.

Poczynaia sie Kxiegi Ruth.

Kxiegi Ruth sa o Małżenstwie/ kthore ział boog z Pogánka Ruth / z kthorego pokolenia posszedł Pan Chrystus. Niáia w sobie 4. Kápitul.

Cap: 1.

Elimelech dla wielkiego głodu/ z zona y z dziećmi szedł do Moáb/ támże y z syny zmárł/ á Noemá zoná wroćiłá sie záś do Bethleem z Niewiásthka swoia Ruth.

NA ten czás gdi Sedziowie rzadzili lud Boży/ zá iednego Sedziego / sthát sie głod wielki wzie mi żydowskiey. J odßedł ieden złoviek z Bethleem Judá/ áby mieszkał iako cudzoziemiec w kráinie Moábskiey/ z żona swoia y ze dwiemá synomá. Onemu było imie Elimelech / á żenie iego Noemi: á tym dwiemá synom/ synowi iednemu Máhálon/ á drugiemu Chelion/ Effrátczykowie z Bethleem Judá. Y wyssedssy w kráine Moábska miesszkáli tám. Y vmárł Elimelech małżonek Noemi/ á zostáłá sámá z synmi. Ci poieli sobie żony z corek Moábskich/ z ktorych iedne zwano Orffá/ á druga Ruth. Y miesszkáli tám dziesieć lat/ potym obá vmarli / y Mahalon/ y Chelion: y zostałá niewiástá osierociáła/ bez meżá y bez synow. Thedy wzbráłá sie chcac iść á wroćić sie do swey oyczyzny / z obiemá Niewiasthkomá swemi z ziemie Moábitskiej: Bo byłá vslyssáłá/ że záś Pan weyzrzał ná lud swoy/ á że im dał żywność. Szłá tedy z miescá pielgrzymowania swego/ á znia obiedwie niewiastce: A bedac ná drodze ktora sie iuż miáłá wroćić do ziemie Judá/ rzekłá do nich/ Jdźcie do domu matki wássey/ Niechay vczyni swámi Pan miłosierdzie/ iákośćie y wy vczynili z synmemi vmártemi/ y semna. Niechay wam da Bog náleść odpoczynienie w domiech meżow/ ktore maćie poiać. Y pocáłowáłá ie/ Ktore z krzykiem wielkim iely płákác/ y mowić/ Poydziem stoba do ludu twoiego. Oná im odpowiedziáłá/ wroććie sie me miłe corki/ Czemu idziećie semna: á zaż iuż wiecey moge miewáć syny w żywoćie moim/ żebyśćie sie spodziewáli mieć meże ze mnie: wroććie sie záś me miłe corki á odeydźcie: Bomći sie iuż sthárzáłá/ ánić sie iuż godze zá maż. A też bych sna mogłá tey nocy począć/ y porodzić syny/ byśćie ich mieli czekáć ażby dorośli/ á dosszli swych lat / pierwey bedziećie bábámi / niżli poydziećie zá maż. Nie czyńćie tego me miłe cory: boć wáß vćisk á nedza/ wiecey mie trapia/ á teráz znam że reká Páńska iesth przećiwko mnie.

Ruth. 4.

Deute:25.

Tedy oni záśie podniozssy głos ieli płákáć. Orffá pocáłowáłá Swiekre swoie/ y odesszłá od niey: ále Ruth zostháłá przy Swiekrze swoiey/ J rzekłá iey Noemi: Oto sie wroćiłá przyiaćiołká twoiá do ludu swoiego/ y do Bogow swoich/ idź theż thy znia. Oná odpowiedziáłá: Nie przećiw mi sie w tey mierze / bych ćie miáłá zostháwić y odeyść od ćiebie: Bo gdziekolwiek sie obroćiß/ ia stoba poyde: gdzie kolwiek bedzieß miesszkáłá/ ia przy tobie miesszkáć bede. Lud twoy/ ludem moim/ y Bog thwoy Bogiem moim. W ktorey ziemi vmrzeß/ á gdzie ćiebie pochowáia/ w they ziemi ia też vmre/ y tám sie też dam pochowáć. Te rzeczy mi vczyń Boże/ y tego niechay przyda/ ieśli nie sámá iedurna śmierć/ mnie z toba roztaczy.

2. Reg: 15.

Iudit. 11.

Baczac tho Noemi/ że Ruth mocnie á nieustepnie vmyśliłá znia iść / nie chćiáłá sie iey wiecey przećiwić/ áni ia theż námáwiáć á rádzić/ áby sie do swych wroćiłá: szli tedy pospołu/ y przyszli do Bethleem. Ktore gdy do miástá wesszli / bárzo sie to rychło v wßystkich rozniosło á rozsławiło : Y mowiły niewiásty/ Onáć to Noemi. Tedi im Noemi mowiłá/ Nie zowce mie Noemi/ tho iesth Piekna / ále mie zowćie Márá / tho iest gorzka/ Boć mie Pan wßechmocny bárzo nápełnił gorzkośći. Wysszłám stad pełna/ á przywiodł mie záś Pan prożna. Czemuż mie tedy zowiećie Noemi/ ktora Pan poniżył/ y skarał wssechmogacy. Przyszłá thedy Noemi z Ruth z Moábskiey ziemie niewiástka swoia/ z ziemie pielgrzymowánia swoiego : y wroćiłá sie do Bethleem/ kiedy poczynano napierwey żać Jeczmienie.

Cap: 2.

Ruth.



Ruth ná roli Boos zbiera zoſthawiáiace Kłoſy/ y nálázłá łáſke v niego/ thámże z iego żeńcy iádłá ná polu.

Y Był ieden mąż imieniem Boos możny á bárzo człowiek bogáty: krewnym Elimelechowi niebo ſczykowi: Y rzekłá Ruth Moábſka do świekry ſwoiey/ Jeſli każeſz poyde ia ná pole/ y bede zbieráłá kłoſy/ kthore zoſtáia po żeńcach/ gdziebych kolwie nálázłá ná ſie iákiego dobrego á łáſkawego go ſpodarzá. Tedy iey oná odpowiedziáłá/ idź miła corko: Szłá y zbieráłá kłoſy po żeńcach. J tráfiło ſie że ná oney roley zbieráłá kthora byłá onego mężá imieniem Boos/ ktory był z przyrodnych Elimelechowych. A on ná ten czás przychodził z Bethleem/ y rzekł do żeńcow/ Pan Bog ſwámi / Oni mu odpowiedzieli/ błogoſławći Pan. Y rzekł Boos do młodzieńcá tego / kthory ſtał nád żeńcy/ Czyiá tho dzieweczká? On mu odpowiedział/ Tho ieſth niewiáſtká z Moábſkiey ziemie/ ktora przyſſłá z Noemi/ y prosiłá mie áby zbieráłá Kłoſy ktore zoſtáia po żeńcach: á od záránia áż do tych miaſt tu ſtoi ná roli/ nie ſchodząc namniey do domu. Tedy rzekł Boos do Ruth/ Słuchay corko / Nie chodźże ná ine pole zbierác kłoſow/ áni odchodź ſte° mieſcá/ ále ſie przyłącz do moich dziewek/ á gdzie pożna/ idź zbieráiac zá nimi/ bomći przykazał ſługam moim/ ábyć żadney przykrośći nie czynili: y owſſem ieſlibyś prágnełá idź śmiele do łágwic/ piyże wode te ktora też piiá robotnicy moi. Kthora vpádſſy ná oblicże ſwe ná ziemie czyniąc mu cześć / rzekłá do niego: Skądże mi to/ żem ták wielka łáſke nálázłá przed twemi oczymá/ ážeś mie raczył znáć niewiáſthe opcą? On iey odpowiedział/ Powiedziano mi wſzyſtko coś vczyniłá świekrze twoiey/ po śmierći mężá twego: ážeś opuśćiłá rodzice twoie/ y ziemie w ktoreieś ſie národziłá/ á przyſſłáś z nia do ludu ktoregoś przed tym nie znáłá. Niechay tobie odda Pan zá vczynek twoy ábyś zupełna zápłáte wzięłá od Páná Bogá Jſráelſkiego do ktoregoś przyſſłá/ y pod ktoregoś ſie ſkrzydłá vćiekłá. Oná zás rzekłá: Nálázłam łáſke przed oczymá twoimi Pánie moj/ ktoryś mie poćieſzył/ y mowił te ſłowá ku ſercu ſłużebnice thwoiey kthora nie ieſthem podobna iedney z dzieweczek twoich.

Y rzekł do niey Boos / Gdy czás bedzie iedzenia /przydź tu/ a iedz chleb/ y rozmocz ſkibke twoie w oććie. Siádłá thedy Ruth ná ſtronie od żeńcow/ y wymniawſſy ſobie prażmá ſkłoſow iádłá/ y náiádłá ſie/ á oſtátek wzięłá. Potym zás wſtáłá/ y ſſłá a zbieráłá iáko pierwey kłoſy. Y przikazał Boos robotnikom ſwoim/ mowiąc: By też chćiáłá zwámi żąć/ nie brońćie iey: y owſſem ná vrząd z wáſſych przygárſzni vpuſſczayćie á zoſtáwiayćie/ żeby krom wſtydu zbieráłá/ á gdy bedzie zbieráłá/ żaden iey z was nieprzymawiay.

Zbieráłá tedy ná polu aż do wieczorá/ y co názbieráłá laſka wymłoćiłá/ y miáłá ieczmienia iákoby miáre Effi/ to ieſt/ trzy korcze niosąc przyſſłá zás do miáſtá/ y vkazáłá świekrze ſwoiej: Nád to ieſſcze wzięłá y dáłá iey oſtátek pokár° ſwego/ ktore° ſie ſámá byłá náiádłá. J rzekłá do niey świekrá/ Gdzieś dziſia zbieráłá? A gdzieś prácowáłá? Day mu Boże błogoſłáwieńſtwo/ ktory ſie nád thobą ſmiłował. J powiedziáłá iey gdzie zbieráłá á v kogo: powiedziáłá też y imie onego mężá/ że go zwano Boos. Odpowiedziáłá iey Noemi: Niechay bedzie błogoſłáwiony od Páná: kthory też łáſke ktora okázował żywym/ takież okazał y martwym. Y k temu ieſſcże przydáłá: krewnyć tho náſz ieſth ten człowiek. Ruth theż ták rzekłá: Thoż mi teſz przykazał/ żebym ſie thák długo trzymáłá iego żeńcow/ aż by wſſyſtko zboże pożeli. Tedy iey powiedziáłá ſwiekrá/ Lepieyći miła corko/ żebyś z dzieweczkámi iego wyſſłá ná żniwo/ być lepak ná cudzym polu ktho nie bronił. Przyłączyłá ſie thedy Ruth dzieweczkam Boos: y ták długo ſnimi żęłá/ dokąd ieczmienia y pſſenice do ſtodoły nie zwieziono.

2.Reg:15.

Iudit. 11.

Deute:25.

Cap: 3.

Ruth zá rádą ſwiekry ſwoiey/ położyłá ſie v nog Boos ſpiącego/ zyſkáłá v niego łáſke/ y podárze odnioſłá niemáło korcow ieczmieniá.

A Gdy ſie Ruth wroćiłá z polá do ſwiekry ſwoiey: vſłyſzáłá od niey. Corká ma/ pomyſle o tym ábyś miáłá odpoczynienie / á opátrze tho ábyś ſie miáłá dobrze. Boos ten/ do ktoregoś ſie dziewek ná polu przy-

taczyłá/

łaczytá/ ieſt nam krewny/ á they nocy bedzie wiát ieczmień ná gumnie. Przetho vmyi ſie/ námaż ſie/ y obleczſie w ochedożnieyſſe ſſáty/ idźże do gumná: ále niechay cie niewidzi ten cztowiek/ aż ſie ná ie y ná pije. A gdy poydzie ſpáć/ náznácz że ſobie mieſce gdzie bedzie leżat: á przyſſedſſy podnieſieß plaſſcz á ktorym ſobie nogi odzieie/ y położyß ſie tám y bedzieß leżátá: on potym powie thobie cobyś miátá czynić. Oná iey odpowiedziátá: Co iedno roſkażeß iam gotowá vczynić. Sztá tedy do gumná/ y vczynitá tho wſſyſthko/ co iey bytá roſkazátá ſwiekrá. A gdy ſie Boos náiadt y nápit/ á byt weſot/ ßedt ſpáć (y położyt ſie) przy ſtogu zboża/ przyſſlá po cichu/ y odkrywſſy ptaſſcz od nog iego/ położytá ſie. A gdy iuż było o pułnocy/ (ocućit) Boos zlekt ſie/ y záſſráſowat/ iż vyzrzat niewiáſthe á oná leży v nog iego/ y rzekł iey: Kthoraś ieſt: Oná odpowiedziátá/ Ja ieſtem Ruth ſłużebnicá twoiá: wściągni też ptaſſcz twoy ná ſłużebnice ſwoie/ boś mi ieſt krewny. A on iey rzekł: Błogoſłáwionáś ty corko od Páná/ y przeſſláś ono pierwſſe mitoſierdzie tym poſledniey ſſym: żeś ſie nie ietá pátrzyć młodzieńcow bądź vbogich bądź bogáthych. Nieboyże ſie/ ále ocobyś kolwiek mi rzektá/ toć vczynie. Abowiem wie wßyſtek lud ktory mieſſka w mieście moim/ że ty ieſteś niewiáſtá cnotliwa. Nieprze ſie tego żem ći ieſt krewnym/ ále ieſt inſſy bliſſy niżli ia. Odpoczyńże tu teraz/ á gdy bedzie ráno/ ieſli cie bedzie chćiat mieć ſobie práwem krewnośći/ dobrze ſie ſthánie: gdzie ieſli on niezáchce/ bez chyby ia ciebie wezme ſobie zá żone/ Zywy ieſt Pan. Spi że aż do zárániá. Spátá thedy v nog iego/ aż do ſámego dniá. J wſthátá bárzo ráno gdy ieſſcze cztowiek cztowieká niemoże poznáć/ tedy iey rzekł Boos: Pátrz tego áby żaden niewiedziat o tym żebyś thu bytá/ y ieſſcze iey rzekł: Rośćiągni ptaſſcz twoy w ktorym chodziß/ trzymayże obiemá rekomá. Ktora gdy rośćiągnetá ptaſſcz y trzymátá mocno/ námierzyt ßeść korcy ieczmieniá/ y zádat á włożyt ná nie. Oná nioſac weſſlá do miáſtá/ y przyſſlá do ſwiekry ſwoiey. Ktora iey rzektá: Coś czynitá mitá corko: J powiedziátá iey wſſyſthko/ co iey vczynit on cztowiek. J rzektá: Otho mi dat ßeść korcy ieczmieniá/ y rzekł mi: Niechce byś miátá prozno iść do ſwiekry twoiey. J rzektá Noemi: Poczekay corko/ obaczymy co zá koniec tá rzecz weżmie/ boć nieprzeſtánie cztowiek/ aż thego dowiedzie á dokona co mowit.

Cap. 4.

Boos poiat ſobie Ruth/ gdy iey niechćiat ten poiać kto byt iego bliſſy/ y miat ſniá Obed dziádá Dawidowego.

Szedł tedy Boos do brony/ y ſiadł tám. J gdy vyzrzat ſwego przyrodnego / o kthorym pierwey rzecz bytá / á on mijá / rzekł do niego: Stap ſam máluczko á ſiadź thu záwotawſſy go z imieniá własnego. On ſtapit y ſiadt. Thedy Boos wziawſſy dzieſięć meżow Stárſſych onego miáſthá/ rzekł do nich: Siadźcie tu. A gdy ſiedli/ iat mowić do przyrodnego ſwego/ Cześć roley bráthá náſſego Elimelechá/ przedawa Noemi/ ktora ſie wroćitá z ziemie Moábſkiey: Tho dla tego powiádam/ żem chćiat ábyś tego przyſłuchiwat/ przed wſſyſtkimi ktorzy tu ſiedzą/ y przed Stárſſymi ludu mego. Jeſliß tedy chceß odzierżeć te rola bliſkośćia/ kup/ y mieyże: Ale ieſlić ſie to niepodoba/ powiedz mi/ że bede wiedziat co mam czynić. Bo niemáß ktemu żadnego bliſſego/ chybá ciebie/ kthory ieſteś pierwſſym: pothym mnie/ kthory ieſtem wtory po tobie. Tedy on odpowiedziat: kupie ia te rola. J rzekł do niego Boos: Ponieważ że kupiß te rola z rąk niewiáſty/ muſiß poiać Ruth zá żone/ ktora bytá żona ſyná Elimelechowego: ábyś wzbudzit imie przyrodnego twego w iego dziedzictwie. On ná to odpowiedziat: Odſtepuie bliſkośći ſwey. Bo mi ſie niegodzi gtádzić pothomſtwá ſwey familiey. Thy vżyway práwá á przywileiá mego/ bez ktorego że z chućia rad bede iáwnie oppowiádam. A byt ten obyczay z ſtárádawny w ludu Jſráelſkim miedzy krewnemi/ yż ieſli kiedy ieden drugiemu práwá ſwego vſthepowat/ áby było gweśne á doſkonáte zdánie/ z zuwat cztowiek trzewik ſwoy z nogi/ y dawat go krewnemu ſwoiemu. Tho było ſwiádectwo zdánia miedzy ludem Jſráelſkim.

Rzekł thedy Boos onemu krewnemu ſwemu: Zdymże ſwoy trzewik. On náthychmiaſt z zut z nogi ſwoiey. A Boos Stárßym y wſſyſtkiemu ludu oſwiadczyt/ mowiac: Wy dziś ieſteście mi ſwiádki/ że ia iuß mam władza we wſſyckich rzeczách/ ktore byty Elimelechowe/ y Chelionowe/ y Máhálonowe/ zá zdániem Noemi: J Ruth Moábitke żone Máhálonowe/ żem ſobie wziat zá żone/ ábym wzbudzit imie vmárłego w dziedzictwie iego / by niezginelo imie iego z fámiliey ſwoiey y bráćiey y z ludu. Wy ieſtheśćie they rzeczy ſwiádkowie. Odpowiedziat wſſyſtek lud kthory byt przy thym w bronie/ y Stháſſy. My ieſteżmy świádkowie: Niechay Pan vczyni ſta niewiáſta ktora poymuieß á kthora wſtepuie

Leuiti:25.
Ierem:32.
Deute:25.
1.Para:7.
Deute:25

Gene: 29. & 30.

do domu twego/ iáko vczynit z Rachel y z Lia/ ktore zbudowáty dom Jsráelski/ áby byłá przykłádem cnothy w Effrácie/ áby miáłá imie slawne w Bethleem: Niech bedzie dom twoy/ iáko dom Fares/ ktorego Thámár porodziłá Judowi/ z spłodu ktory da tobie Pan z tey dzieweczki.

Gene: 38.

Poiat tedy Boos Ruth sobie zá zone: J wssedł do niey/ á dał iey Pan ze poczełá y porodziłá syná. J rzekły niewiásty do Noemi: Błogosłáwiony Pan Bog/ ktory niedopuscił áby miał vstáć á záginać pothomek w fámiliey twoiey/ á iego imie áby było miánowáne w ludu Jsráelskim: ábys miáłá kthoby ciessył dusse twoie/ á dochował cie smierci. Abowiem sie vrodził z swiekry twoiey/ ktory cie bedzie miłował: á dalekoć tho iest lepiey á vżyteczniey/ niż by miáłá siedḿ synow. Wziawssy tedy Noemi dziecie/ położyłá ná łonie swoim/ y vczyniłá tho co mámká y piástunká czyni. A sasiadki ráduiac sie iey z tego/ mowiły: Národził sie syn Noemi: y dáły mu imie Obed: Then był oycem Jsái/ oycá Dawidowego. Te sa rodzáie Fares: Fares spłodził Esroná/ Esron spłodził Arámá/ Arám zpłodził Aminádábá/ Aminádáb spłodził Nahazoná/ Nahazon spłodził Sálmoná/ Sálmon spłodził Boos/ Boos spłodził Obeth/ Obeth spłodził Jsái/ á Jsái spłodził Dawidá krolá.

1. Para: 2. Mathei. 1.

Koniec Kxiag Ruth.

Poczynaia sie Kxiegi Krolewskie:

ktore Łácinnicy zowia Regum/ z ktorych pierwsze dwoie Zydowie zowia kxiegámi Sámuelowemi.

Pierwsse kxiegi Krolewskie/ opisuia dwu Sedziu Heli y Sámuelá proroká/ obránie Saulá ná krolestwo/ iego krolowánie/ spráwy/ y smierć.

Cap. 1:

Jáko Elkána miał dwie zenie/ iedne niepłodna/ ktora zwano Anná: tá prosiłá Páná Bogá o Syná y dał iey Sámuelá/ ktorego odchowawssy offiárowáli Pánu.

Był maż ieden z Rámátáim Soffim/ z gory Effráim/ ktoremu imie było Elkáná/ Syn Jerohám: syná Heliu syná Thohu/ syná Zuff/ Effráteńczyk: then miał dwie zenie: iedney imie Anná/ á drugiey Fenenná. Y miáłá Fenenná syny/ ále Anná niemiáłá dziatek. Y zwykł był chádzáć on maż Elkáná z miástá swoiego/ ná pewne dni/ áby dáwał chwałe/ y offiáry obietował Pánu zastepow w Sylo. A byli w Sylo dwá synowie Heli/ Offni y Ffinees/ kápłani Páńscy. Przyssedł thedy on dzień/ y offiárował Elkána/ y dał Ffenennie zenie swoiey/ y wszythkim synom iey y corkam czesci. Annie thez dał iedne czesć/ bedac smutny: Bo ia bárzo miłował. A pan był zámknał żywot iey.

1. Para: 7.

Exodi. 25. Deute: 16.

Gene: 29. & 30.

Frásowáłá ia tez wiec tá ktora iey záyzrzáłá (mezowey táski)/ y bárzo ia nedziłá: zámiátáiac iey tym oczy/ ze Pan zámknał żywot iey: á to zwykłá czynić ná kozdy rok/ kiedy kolwie nádchodził on czás/ gdy mieli iść do kosciołá Páńskiego: thák ia thedy draznitá á frásowáłá: to wiec oná płákáłá/ á nic nie iádłá. Rzekł iey thedy Elkána maż iey/ Anná czemu płaczesz? á czemu nie iesz? á przecz sie ták frásuie serce twoie? coz mnie masz/ nie lepszyz ia tobie nizli dziesieć synow? Ale Anná náiadssy y nápiwszy sie w Sylo/ wstáłá. A gdy Heli kápłan siedział ná stołku przede drzwiami domu Bozego: modliłá sie Pánu Bogu/ bedac gorzkiego sercá/ y płácząc wielmi obfficie/ y vczyniłá Pánu obietnice á slub mowiac/ Pánie zastepow/ iesli wezrzawszy ogladasz serdeczne trapienie słuzebnice twoiey/ y wspomnisz ná mie/ á nie zápámietawssy słuzebnice twoiey/ dałbys mi niewolniczce twey/ syná: Dam go Pánu przez wszystki dni żywotá iego/ y brzytwá nie postoi ná głowe iego.

Nume: 4. & 6. Iudic: 13.

Y stáło sie gdy oná ták rozszerzyłá á rozmnozyłá modlitwy przed Pánem/ ze Heli pogladał ná iey vstá. Ale Anná mowiłá w

ſercu ſwoim/ iedno tylko ſie iey wargi ruſſáły/ á głoſu żadnego nie było ſłycháć. Y rozumiał tho o niey Heli/ żeby piyána byłá/ Tedy iey rzekł: Dokadże thák piyána bedzieß: ſtraw pierwey tho wino coś ſie im opiła. Odpowiedziáłá mu ná to Anná/ Nikaki Pánie moy/ Bo ieſtem bárzo nießcżeſna niewiáſtá/ nie piłám winá áni żadney rzecży ktorabych ſie mogłá vpić/ álem teraz wyłałá duße ſwa przed oblicżnośćia Páńſka. Nie rozumiey o mnie ſłużebnicy twoiey iáko o iedney corce Beliál: Bo ćiem dla wielkiey boleśći/ a ſmutku mego/ mowiłám do tych miaſt. Tedy iey rzekł Heli/ Idź w pokoiu/ á Bog Iſráelſki wyſłuchay ćie/ á poćieß w prozbie twoiey o ktoras prosiła. Oná odpowiedziáłá: Day bych náláзłá ſłużebnicá twoiá/ łáſke przed ocżymá twemi. Tedy ſſłá niewiáſtá w ſwa droge/ y iádłá/ áni twarzy ſwey wiecey odmieniłá. A záś wſtawſſy ráno modlili ſie przed Pánem/ y wroćili ſie á przyſſli do domu ſwego do Rámáthá.

Pſalm:41.

Poznał potym Elkáná Anne żone ſwoie y wſpomionał ná nie Pan. I ſtáło ſie po kila dni/ pocżełá Anná/ y porodziłá potym ſyná/ ktoremu imie dáłá Sámuel: przetho yż go ſobie v Páná vprosiłá. Tedy Elkáná ſſedł/ ze wſſyſtkim domem ſwoim/ żeby offiárowáł Pánu ofiáre vrocżyſta á ſławna/ y ſlub ſwoy / Ale Anná nie ſſłá z nim ná ten cżás: Bo powiedzáłá meżowi ſwemu/ Nie poyde ia/ aż ſie odchowa dziećie/ Potym go dowiode/ że ſie vkaże przed oblicżnośćia Páńſka / y zoſtánie tám vſtáwicżnie. Tedy iey rzekł Elkáná maż iey/ cżyń iákoć ſie zda nalepiey/ zoſtań áż iuż odchowaß to dziećie: żadam á proſſe áby wypełnił Pan ſłowo ſwoie.

Gene: 21.

Nume: 4. & 8.

Zoſtáłá tedy w domu niewiáſtá / y chowáłá ſyná ſwego/ thák długo áż go odchowáłá od mleká. A gdy go iuż zoſtháwiłá/ przywiodłá go z ſoba (do kośćiołá Bożego) ze trzemi ćielcy/ ze trzemi korcy maki/ y zedzbanem winá / y przywiodłá go do domu Páńſkie⁰ w Sylo. A było dziećie ießcże malucżkie/ y niemowiło. Tedy offiárowáli ćielcá/ y dziećie oddáli káplanowi Heli. Y rzekłá Anná/ Proſſe moy Pánie / żywie duſſá twoiá pánie: iaćiem ieſt ona niewiáſtá ktoram tu ſtałá przed toba/ proßac Páná. Prosiłám oto dziećie / y dał mi Pan ocom go prosiłá. A przetho y ia pożycżyłám go Pánu/ przez wſſyſtki dni kthorych bedzie pożycżonym Pánu (iáko długo bedzie żył) Y dáli cżeść á chwałe Pánu. Y modliłá ſie Anná y rzekłá.

Luce, 2:

Cap: 2.

Pieśń Anny matki Sámuelowey/ złość ſynow Heli Káplaná/ Karánie Oycowskie ſynow ále niepotężne/ Pan Bog gromi/ y opowieda ſkaránie ich.

VRádowáło ſie ſerce moie w pánie/ y podwyßſſon ieſt Rog moj w Bogu moim:

Vſtá moie rozßerzyły ſie nád nieprzyiaćioły memi: żem ſie vweſeliłá w zbáwićielu twoim.

Niemáß thák świetego iáko ieſt Pan: áni ieſt kto iny krom ćiebie/ á niemáß ták mocnego iáko Bog náß.

Nie zámnoſćie ſie ná długie mowy o wyſokich rzecżach/ chłubiac ſie/ niechay odeyda z vſth wáſſych ſtáre rzecży: Abowiem Bog ieſt Pánem wßyſtkich Náuk/ á iemu bywáia gotowáne myſli.

Łuk mocarzow zmocowan ieſt / á mdli przepaſáni ſa moca.

Luce. 2.

Náſyceni pierwey / zá chleb ſie náymowáli/ y głodni naſyceni ſa: áż niepłodna porodziłá wielu/ á kthora miáłá wiele ſynow/ zemdlona ieſt.

Pan vmarza y ożywia/ dowodzi do piekłow/ y záſie wywodzi.

Deute: 32.

Pan vbożу cżłowieká/ y bogáći/ poniża y wynosi.

Sapien: 6.

Tobie. 13.

Zbudza ſprochu nedznego/ á z gnoiu wynosi chudego / áby ſiedział z Kriażethy/ á trzymał ſtolice ſławy.

Pſal: 112.

Páńſkie bowiem ſa záwiáſy ziemie/ á záłożył ná nich okrag świátá.

Záchowa nogi ſwych ſwietych/ y niepobożny w ćiemnośćiach vmilkna / bo ſie nie vgruntuie á nieumocni maż w sile ſwoiey.

Sapie: 16.

Deute: 8.

Beda ſie bać Páná przećiwnicy iego/ á on ná nie z niebá bedzie gromił.

Pan bedzie ſadził gránice ziemie / y poda pánowánie Krolowi ſwemu / y wynieſie wyſoko rog Pomázáńcá ſwego.

Szedł potym Elkáná do Rámáthá do domu ſwoiego: á ono páchole poſługowáło przed oblicżnośćia Páńſka / y thudzież przed oblicżem Heli Kaplaná. Ale ſynowie Heli/ byli ſynowie Beliál/ ktorzy nieználi Páná/ áni vrzedu káplańſkie⁰: v ludu: Bo ktho kolwiek offiárował offiáre/ przychodził ſłużebnik káplańſki gdy warzono mieſo/ á miewał haczek o trzech zebach/ w rece ſwoiey/ y wpußcżał álbo w panew/ álbo w koćieł/ ábo w gárniec/ á ono wſſyſtko co wyćiagnał oſecżka/ tho ſobie brał káplan. Ták cżynili wſſyſthkiemu ludu Iſráelſkiemu / kthory przychadzał do Sylo. Jeßcże wiec przed tym niżli zapaláli tuk/ przychadzáło chłopie káplánſkie / y mowiło themu ktory ofiárował. Day mi mieſá / że vwárze

[illegible]. Boć nie weźme od ciebie mię-
ſá wárzonego/iedno ſurowe. To wiec mu
mawiał ten ktory offiárował: Niechay
zapalon będzie pierwey według zwyczáiu
tuk. Potym weźmieſz ileć ſie będzie podo-
báło duſſy twey. Ktory odpowiedáiąc má-
wiáł do niego/Niechce ináczey: iedno day
mi teraz/ álboć ſam weźmę gwałtem. Y
był ten grzech wielki bárzo chłopiąt przed
Pánem. Bo iuż potym ku wzgárdzie nie-
iáko przychodziły offiáry Páńſkie v ludzi.

Ale Sámuel posługował przed obliczym
Páńſkim/pácholathko obleczone w Effod
(komżyczkę) lniáne/ A mátká cżyniáłá á
dawáłá mu ſukienkę/ktorą mu przynaſſá-
łá ná pewny dzień/ gdy przychodziłá z mę-
żem ſwoim/ áby offiárowáłá offiáre vro-
czyſtą/y ſlub ſwoy. Y błogosłáwił Heli El-
kánie y żenie iego: Y rzekł do niego. Day ći
Pánie plemię z tey niewiáſty/ zá ſyná/kto-
regoś pożyczył Pánu. Y wrocili ſie ná mie-
ſce ſwoie. (Deute:16.)

Náwiedził thedy Pan Annę/ y po-
częłá y porodziłá thrzech ſynow y dwie
dzieweczce. A Sámuel chłopiątko vwiel-
możone ieſt v Páná. (Luce. 2.)

Heli lepak był iuż bárzo ſtáry/ y ſłyſzał o
tym wſzyſtkim/co ie° ſynowie cżynili/wſzy-
ſtkiemu ludu Jſráelſkiemu/ iáko też legáli
z niewiáſtámi ktore bywáły na modlitwie
v drzwi przybytkowych/ y rzekł im: Czemu
cżynićie rzeczy tákowe/ kthore mie docho-
dzą o was od wſſyſtkiego ludu/rzeczy bár-
zo złe? Nie cżyńćie tego mili ſynowie/Boć
nie dobra powieść/ktorą ia ſłyſſę o was/by-
śćie lepak nie vwiedli ludu ku przeſtępowá-
niu przykazánia Páńſkiego. Jeſli człowiek
co wyſtąpi á zgrzeſzy przećiwko człowieko-
wi/może mu Bog dáć ſie vbłágáć/ (á od-
puśćić.) Ale ieſli mąż zgrzeſſy przećiwko
Bogu/Kto ſie zań będzie modlił? Y nie v-
ſłucháli nápominánia oycá ſwoiego/ bo
iuż chćiał Pan ie zábić. Ale chłopiątko Sá-
muel/ mnożyło ſie y roſło/ á podobáło ſie
ták Bogu iáko y ludziom. (Mathe:12.) (Luce. 2.)

Przyſſedł pothym mąż Boży do Heli/ y
rzekł do niego: Thoć powiáda Pan. Coſz
záżem ſie nie iáwnie okazał á obiáwił do-
mowi oycá twego/ gdy byli w Egypćie w
domu Fáráonowym? J obrałem go ſobie
ze wſſyſtkich pokolenia Jſráelſkiego zá ká-
płaná/ żeby wſtępował do ołtarzá mego/
áby mi wonne rzeczy palił/ á chodził w Ef-
fod (w vbierze kápłáńſkim) przedemną:
y dałem domowi oycá twoiego/ wſſyſthkie
offiáry ſynow Jſráelſkich. Czemużeśćie to
nogą wypchnęli offiáry moie/ y dáry moie
ktorem przykazał offiárowáć w kośćiele/
á wiecyieś ſobie ważył ſyny thwoie/ niżli
mnie/żebyśćie iadáli pierwoćiny wſſelkiey
offiáry ludu mego Jſráelſkiego? (Deute:12.) (Leuiti:10.)

A przeto powiáda Pan Bog Jſráelſki/
Mowiąc mowiłem/ że fámilia thwa/y
dom oycá twego/ mieli ſłużyć przed obli-
cznośćią moią/ aż ná wieki. Alie theraz
Pan mowi: Niech to odſtąpi odemnie dá-
leko/ iedno kto kolwiek mnie vćći/ tego ia
vwielbię: á ći kthorzy mną gárdzą/ będą
nieſłáchetnymi. Otho iuſz dni nádchodzą/
á odetnę rámię twoie/ tudzieſz y rámię do-
mu oycá twego/ że nie będzie ſtháry czło-
wiek w rodzie twoim. A vyźrzyſz nieprzy-
iaćielá á záwiſnika twego w kośćiele/ czá-
ſu dni ſzczęſliwych ludu Jſráelſkiego: á nie
będzie Stárcá w domu twoim nigdi. Wſzá-
koſz iednák niedokońcá wyniſſczę męże z do-
mu thwego/ od ołtharzá moiego: ále żeby
záſſły oczy thwoie/ y vſchłá duſzá twoiá/ á
więtſſa część domu twego zemrze/ gdy do
lat męſkich przyidzie. A tho ſobie będzieſz
miał zá znák ktory ma przyść ná obudwu
ſyny twoie Offni y Finees. Obádwá iedne-
go dnia vmrą. A wzbudzę ſobie kápłaná
wiernego/ ktory będzie cżynił według ſer-
cá mego y duſſe moiey: y zbuduię mu dom
wierny/y będzie záwżdy chodził przed Chry-
ſtuſem (á pomázáńcem) moim. J przyi-
dzie ná tho/ że ktokolwiek zoſtánie w ro-
dzie twoim/ przyidzie áby ſie zań modlono
á będzie offiárował pieniądz ſrebrny/ y bo-
chnek chlebá/ mowiąc: Proſſę przipuść mie
do iedney cżęśći kápłáńſkiey/ że ziem bo-
chnek chlebá. (3. Reg:2.) (1 Reg:22.) (1. Reg: 10.) (Esaie. 38.) (1. Reg:4.) (Ierem: 33.)

Cap. 3.

Sámuelá Pan po cżterzy kroć wołał/ y ziáwił mu co miáło Heli potkáć/co mu záś Sámuel opowiáda.

A Chłopiaſſek Sámuel/ poſłu-
gował Pánu przed Heli/ á ná
on czás Páńſka mowá byłá ko-
ſztowna á zacna/bo niebywá-
ło widzenia iáwnego: J ſtháłoſie iednego
dnia/ Heli leżał ná ſwym mieſcu/ á oczy ie°
iuſz były poſſły/ták że iuſz niemogł widzieć
lámpy Bożey/ pierwey niſz ią zgáſſono. A
Sámuel ſypiał w kośćiele Páńſkim/ gdzie
ſtháłá Archá Boża. J záwołał Pan Sá-
muelá/ kthory odpowiedziawſſy rzekł: O-
wo ia. J bieżał do Heli/mowiąc: Owo ia/
boś mie wołał. On mu rzekł: Nie wzywa-
łem ćie ſynu: wroć ſie záś y ſpi. J ſzedł á
ſpał. Jeſſcże y drugi ras záwołał Pan Sá-
muelá. Porwawſſy ſie Sámuel/ bieżał do
Heli/ y rzekł: Owo ia: wołałeś mie? Heli
odpowiedział/ Nie wołałem ćie ſynu moy/
wroć ſie y ſpi. A Sámuel ieſſcże był nie-
znał Páná/ áni mu byłá znáioma mowá
Páńſka. (1. Reg:4.)

Iesscze y po trzecie Pan przyłożył y záwołał Sámuelá/ On záś porwawssy sie/ ßedł do Heli/ y rzekł: Owo ia/ boś mie wezwał. Porozumiał tedy Heli że Pan wołał dziecięciá: J rzekł do Sámuelá: idź á spi/ á iesli cie iesscze záwoła/ rzeczeß/ Mow Pánie/ bo slucha służebnik twoy.

Odssedł Sámuel/ y spał ná swym miescu. Przyssedł Pan y stánał: J záwołał go iáko y pierwey/ po dwá kroć/ Sámuel/ Sámuel. Tedy rzekł Sámuel: Mow Pánie/ bo slucha slusska thwoy. J rzekł Pan do Sámuela: Oto ia czynie słowo w ludu Jsráelskim/ ktore iesli ktho vsłyssy/ bedzie mu pißczáło w obu vssach iego. W on dzień wzrusse wssysthkie rzeczy przeciwko Heli ktorem mowił ná dom iego: Pocznę/ y wy konam. Bom mu tho oppowiedział/ żem miał sądzić dom ie° ná wieki/ dla złosci iego/ przeto iż wiedział że niecnotliwe rzeczy płodzili synowie iego/ á nie karał ich. J dla tego przysiagłem domowi Heli/ że náwieki nie zmyiesie á nie zgłádzi niepráwość domu iego/ offiárámi áni dáry. Spał tedy Sámuel áż do zárániá/ y otworzył drzwi domu Páńskiego. J obawał sie Sámuel oznáymić widzenie tho Heli.

1. Reg: 2.

Przyzwał thedy sobie Heli Sámuelá/ y rzekł do niego: Sámuelu synu miły? Odpowiedział mu Sámuel/ áwom iuß gotow/ J spytał go/ Co to zá rzecz kthorą miał do ciebie Pan? Prosse cie nietáy thego przedemną. Toć niechay Bog vczyni/ á te rzeczy niechay przyydą/ iesli namnieyssego słowá zátáiß przedemną/ z tych ktore do ciebie mowił Pan. J powiedział mu Sámuel wssystkie słowá Páńskie/ á nic przed nim nie skrył. Thedy on odpowiedział/ Pan ci iest/ co sie iemu podoba/ to niechay vczyni.

Gene: 37.

Rosł thedy Sámuel/ á Pan był snim/ y nie vpádło ze wssystkich słow ie° żadne ná ziemię. J poznał wssystek lud Jsráelski/ od Dan aż do Bersábee/ że Sámuel był prawdziwy prorok Páński. J przyłożył (myśli kte mu) Pan w Sylo: bo sie był obiáwił Pan Sámuelowi w Sylo/ według słowá Páńskie°. Y tráffiły sie wssystkie słowá Sámuelowe/ iáko był powiedział od Páná ludu Jsráelskiemu.

Cap. 4.

Filistyni porázili lud Jsráelski po dwá kroć/ Arche Boża wzieli/ syny Káplaná Heli pobili/ Heli stołká spadł ßyie złomił/ Niewiastká iego przy porodzeniu vmárłá.

J Stáło sie w oneß dni/ że sie Filisthynowie zebráli ná woynę. A lud teß Jsráelski wssystek/ wyssedł teß przeciwko Filistynom ku bitwie/ y położył sie obozem v kámienia Pomocy. A Filisthynowie lepak przyciagneli do Affek/ y ßykowáli woysko przeciwko woysku Jsráelskiemu: A podkawssy sie z obu stron/ wnet woysko Jsráelskie tył podáło Filistynom: Y zbito w onym podkániu y tám y sám po polu/ iáko czthérzy tysiace mężow. J náwrocił sie lud Jsráelski do obozu/ tedy rzekli Stárssy Jsráelscy: Co sie dzieie że nas Pan dzisia poráził/ przez Filistyny? Przynieśmy do siebie Arche przymierza Páńskiego/ z Sylo/ á niech bedzie miedzy námi/ ábyzmy byli przez nie záchowáni od reki nieprzyiacielow náßych. Posłał tedy lud do Sylo/ y wzieli á przynieśli stámtąd Arche przymierza Páná zasthepow/ ktory siedzi ná Chierubinie. A byli dwá synowie Heli z Archą przymierza Páńskiego/ Offni y Finees.

A gdy przyniesioná byłá Archa przymierza Páńskiego do obozu/ iął krzyczeć lud Jsráelski wssystek wielkim głosem/ ták że rozlegáło po ziemi. J vsłysseli Filisthynowie krzyk wołáiacych/ y rzekli: Co tho zá krzyk ták wielki w woysku Zydowskim? J poználi że Archá Páńska przyniesioná byłá do woyská. J vlekli sie Filistynowie/ mowiąc: Przyssedł Bog do obozu. J nárzekáli timi słowy/ Biedaß nam: niebyło tákowe wesele wczorá áni ongi: Biedá nam. Kto nas wybáwi z reki tych Bogow wysokich? Ci są Bogowie ktorzy porázili Egypt wsselką plagą ná pussczey. Badźcie dobrey myśli y badźcie mężmi Filistynowie: byście lepak niesłużyli Zydom/ iáko y oni nam służyli: Posilayćie sie/ á walczćie.

Iudic: 13.

Podkáli sie tedy Filistynowie z Zydy? y porázili lud Jsráelski/ y vciekł káżdy do namiotu swego: y sthátá sie porasská bárzo wielka/ ták że legło tám trzydzieści tysięcy piessych (z ludu Jsráelskie°) y Archá Boża wzietá iest. y dwá synowie Heli zábici/ Offni y Finees.

1. Reg: 2[.]

Vciekssy ieden mąż z woyská/ a był z pokolenia Beniámin/ przybieżał do Sylo tegoß dniá/ poßárpawssy odzienie/ y posypawssy głowę popiołem. A ná then czás siedział Heli Káplan ná stołku/ obrociwssy sie ku drodze/ oczekáwáiąc. Ale serce iego lekáło sie o Arche Páńską. A on mąż iáko skoro wssedł/ powiedział (te rzeczy miástu) y płakáli wssystcy ludzie w mieście.

J vsłyssał Heli krzyk/ tedy rzekł: Co tho zá krzyk tey trwogi? A on pospiessywssy sie przyssedł y powiedział Heli. A Heli ná ten cás miał dziewiećdziesiąt y ośm lat/ y oczy mu były zássły/ że niemogł widzieć. Y rzekł do Heli: Ja iestem kthorym przybieżał z bitwy/ á iam dziś vciekł z woyská. Y rzekł do niego Heli: Co sie stáło miły synu? Od-

1. Reg: [...]

powiedział on poseł mowiąc: Vćiekł Jsraelski lud przed Filistyny / y sthał sie wielki vpad á porasska w ludu / Nád tho iesscze y dwá synowie twoi / Offni y Finees / zábići: y Archá Boża wzietá iest.



On domawia Archá Boża / á Heli wstecż spadł z stołká ku drzwiam / y złomiwssy ßyie / vmárł. Bo iuß był maß sthary / y wielkiego wieku: á ten sadził lud Jsráelski cżterdzieści lat. A niewiastká iego / żoná Fineesowá / chodziłá brzemienna / y bliska porodzenia: Thá vslyssawssy że wzietá iest Archá Boża / á że też vmárł dziewierz iey / tudzieß y maß / náchyláłá sie y porodziłá. Bo przyssly ná nie bole gwałtowne. A tudzieß theyże chwile gdy vmárłá / rzekli do niey ktore stały przy niey: Nieboy sie / boś porodziłá syná. Kthora áni im odpowiedziáłá / áni sie ku temu obroćiłá: Y nazwáłá dziećie / Jcháboth / mowiąc: Przeniesiona iest chwałá á máiestat Páński od ludu Jsráelskiego / dla tego że poimaná iest Archá Boża / y dla dziewierzá iey / y dla meżá iey. Y záś rzekłá: Przeniesioná iest chwałá od ludu Jsráelskiego / dla tego że wzietá iest Archa Boża.

ene: 35.

Cáp: 5.

Filistynowie Arche Boża posthawili wedle Bałwáná Dagon / tedy Bałwan pádał przed Archą / y połamał sie / Pan Bog karze Filistyny niemocámi / y myssámi / y odesłáli Arche Filistynowie.



A Filistynowie wzieli Arche Boża / y odnieśli ią od kámieniá pomocy / do Azothu. A wziąwssy (záś) Filistinowie Arche Boża / wnieśli ią do kośćiołá Bálwaná Dagon / y postáwili ią wedle Dagoná. A gdy názáiutrz wstáli Azotcżycy bárzo ráno / á otho Dagon leży ná twarzy ná ziemi / przed Archą Páńską: Tedy podnieśli Dagoná / y postáwili ná swym mieścu. Potym záś drugiego dniá wstawssy ráno / thákież nálezli Dagoná leżącego ná ziemi ná twarzy swoiey / przed Archą Páńską: A głowá Dagonowá y obie rece vtráciły sie o prog: Ale Dagoná tylko pień zostáł ná swym mieyscu. Y dla tego kápłani Dagonowi / takież y wssyscy ktorzy wchodzą do bożnice iego / nie wstepuią ná prog iego / w Azoćie / áż do dzisieysszego dniá.

1. Reg. 17.

Tedy oćieżáłá reká Páńska nád Azońcżyki / y stárł ie: y záráził niemocą ná skrytym mieyscu zádku / Azot miásto / y gránice iego. Y wzdeli sie / á spieniły sie wśy y polá w pośrzodku oney kráiny / y zrodziły sie Myssy / y stáło sie wielkie rozmnożenie śmierći w mieśćie. Widząc meżowie Azotcy tákową ná sie porażke / rzekli: Niechaj nietrwa dáley Archá Bogá Jsráelskiego v nas / bo ćiesska iest reká iego nád námi / y nád Bogiem nássym Dagon. A posławssy zebráli do siebie wssysthkie Kiążetá Filistyńskie / y rzekli: Co mamy cżynić z tą skrzynią Bogá Jsráelskiego ? Y odpowiedzieli Gethcżyczykowie / Obwiezdzby wkoło Arche Bogá Jsráelskiego. Y obwieźli Arche Bogá Jsráelskiego / á gdi ią obwoźili stawáłá sie reká Páńska w káżdym mieśćie / bárzo wielkiey porażki / y zárażał meże w káżdym mieśćie / od máłego do wielkiego / y gniły trzewá ich wychadzáiąc s nich / Zessli sie potim Geteycżykowie do rády / y pocżynili sobie stołki skorzáne. Posłáli tedy Arche Páńską do Akaron. A gdy przissłá Archá Páńska do Akaron / záwołáli Achároniłhowie / mowiąc. Przywieźli do nas Arche Bogá Jsráelskiego / áby nas pobiłá / tudzieß y lud náß.

Deute: 32.

Przethoż thedy posłáli / y zebráli do siebie wssystkie Kiążetá Filisthyńskie / Ci (ziechawssy sie) mowili: Odeslićie te Arche Bogá Jsráelskiego / á niech sie wroći ná mieysce swoie / á niech nas nie záráża y z ludem nássym: bo był wielki strách śmierći w káżdym mieśćie / á bárzo ćiesska reká Páńska. Meżowie też ktorzy byli nie pomárli / karał ie Pan ná skrytych mieścach zádku ich: Y wstepował krzyk káżdego miástá / áż do niebá.

Cap: 6.

Odeſlano Arche z dáry/ ná woźie nowym krowy od cielat odiáwſſy/ y przywieziona do Bethzámes/ á Bethzámczykowie pomárli dla Archy/ y poſláli poſli áby ia wźieto Cáryáthyarym.

Trzymáłá thedy Archá Páńſka w kráinie Filiſthyńſkiey ſiedm Kxieżycow. A pothym zebráli Filiſtynowie Kápłany y wieſcżki mowiąc: co vczynimy ſtą Archą Bożą? oznaymćie nam/ iákobychmy ią mieli ode ſłáć ná ſwe mieyſce. Oni powiedźieli/ ieſli Odſyłaćie Arche Bogá Jſráelſkiego/ nie puſzczayćież iey prożney/ ále cośćie winni/ oddayćie iey zá grzech/ á ták będźiećie vzdrowieni: a dowiećie ſie przecż reká iego nie odeſſłá od was.

Tedy oni rzekli: A cóż tho ieſt cobychmy mieli iey dáć zá wyſtęp? Thedy ći odpowiedźieli: Spráwćie pięć zádkow złotych/ według liczby powiátow Filiſtyńſkich/ ták też y pięć myſſy złotych: Bo ná wás wſſyſtkie/ y ná Kxiążetá náſſe/ iednoſtáyna porażká á plagá byłá. A poczyńićie podobieńſthwá zádkow wáſſych/ y podobieńſthwá myſſy/ ktore pokáźiły źiemię wáſſę/ y daćie chwałę Bogu Jſráelſkiemu: áwo ſną odeymie rękę ſwoię od was/ y od Bogow wáſſych/ y od źiemie wáſſey. Czemu oćiążaćie ſercá wáſſe/ iáko oćiężał Egipth/ y Farao ſerce ſwoie: á zaſz po karániu/ nie wypuśćił ich/ y wyſſli? A ták teraz co rychley spráwćie ieden woz nowy/ y dwie krowie ktore ſie oćyeliły/ ná ktorych nigdy iárzmo nie poſtáło/ záprzężćież ie w woz/ á ćieletá ich pozáwierayćie domá. Thedy wźiąwſſy Arche Páńſką/ włożyćie ná woz/ á one kleynothy złote/ ktoreśćie dáli zá dopuſzczony grzech záwieśćie w kápśie v niey ná boku: puśććież ią żeć ſie wieźie/ á wy będźiećie pátrzyć: poydźieli ć ſwemi gránicámi ku Beth ſámeſz (to wiedzćie) żeć on nam thák złe vczynił: ále ieſli nie támtedy/ będźiem wiedźieć/ że ręká iego nas żadnym ſpoſobem nie dotknęłá/ iedno żeć thák z tráffunku ná nas przyſſło.

Exodi.12.

2.Reg:6.

Vczynili tedy ták: y wźiąwſzy dwie krowie/ kthore żywiły ćielethá/ záprzęgli ie w woz/ á ćielethá ich záwárli domá. Y włożyli Arche Bożą ná woz/ y ſkrzyneczkę/ w kthorey były złote myſſy/ y podobieńſthwá zádkow. Szły tedy krowy vprzemię á proſto/ tą drogą kthora bieży do Bethſámes/ á ſſli iedną drogą/ bieżąc y ryczące: y nie zſtępowáły áni ná práwą áni ná lewą ſtronę: Ale y Kxiążethá Filiſtyńſkie/ ſſli zá nią áż do gránic Betſámes. A (ná then czás) Bethſámitowie/ żeli pſſenicę w padole. Y podnioſzſſy oczy/ vyzrzeli Arche/ y vrádowáli ſie vyzrzawſzy. A woz przyſſedł ná polie Joſue Bethámczyká/ támże ſtánął. A był na thym mieſcu kámień wielki/ tedy oni zrąbáwſzy woz ná drwá/ á krowy pobiwſſy/ włożyli ná nie/ y offiárowáli Pánu offiárę zupełną. A Lewitowie złożyli Arche Bożą/ y kápſeczkę kthora byłá przy niey/ w ktorey były kleynoty złote/ y położyli ią ná kámieniu wielkim. A mężowie Betſámſcy/ offiárowáli offiáry zupełne y ſtiche Pánu w on dźień. A pátrzyli ná tho pięć Kxiążąt Filiſtyńſkich/ y wroćili ſie do Acháron tegoż dniá.

A te ſą zádki złote/ ktore oddáli Pánu Filiſtynowie zá dopuſſczony grzech: Kxiążę Azoth ieden/ Gázá ieden/ Aſkalon ieden/ Geth ieden/ Acharon ieden: y myſſy złote według poczţu miáſth Filiſtyńſkich/ piąći powiátow/ od miáſtá murowánego/ áż do wśi/ ktora byłá bez muru/ y áż do Abel (to ieſt kámieniá) wielkiego/ ná ktorym były położyli Arche Páńſką/ ktora byłá áż do tego dniá ná polu Joſue Bethſámczyká.

A ſkarał Pan męże Bethſámczyki/ przeto że widźieli Arche Bożą/ y pobił z ludu ſiedmdźieſiąt mężow/ y pięćdźieſiąt tyśiecy poſpolſtwá. Y płákał lud/ przeto że Pan raczył poráźić lud poſpolity porażką thák wielką. Y rzekli mężowie Bethſámczycy: Ktoż będźie mogł ſtánąć przed oblicznośćią Páná Bogá ták świętego? Y do kogoż wſtąpi od nas? Y poſláli poſły do obywátelow Káriáthiárim/ mowiąc: Przywieźli ć záśię Filiſtynowie Arche Páńſką zſtąpćie odwieżćież ią do ſiebie.

Cap: 7.

Archá do Cáryátiárym przywieziona do domu Aminádabowego/ zá vpomnieniem Sámuelowym lud Jſráelſki náwroćił ſie do Páná/ y poráźili Filiſthyny zá modlitwą Sámuelową.

Wrzyſſli thedy mężowie z Káriáthyárym/ y odwieźli Arche Páńſką/ y wnieſli ią do domu Aminádábowego w Gábáá: A ſyná iego Eleázárá poświęcili/ áby ſtrzegł Archy Páńſkiey: Y ſtáło ſie/ że od onego dniá iáko przyſſłá a iełá trwáć Archá Páńſka w Káryáthiárym/ rozmnożone ſą dni/ Bo iuż był rok dwudźieſty/ J odpocżynał wſſyſtek dom Jſráelſki w Pánie.

2. Reg: 6.

1. Para: 14.

Y rzekł Sámuel do wſſyſthkiego domu Jſráelſkiego/ tymi ſłowy: Jeſli ſie z zupełnego ſercá przywrácaćie do Páná/ wyrzuććież od ſiebie Bogi inne á opce/ Báálim/ y Aſtároth: á przygotuyćie ſercá wáſſe Pánu/ ſłużćież iemu ſámemu/ thedyć was wyrwie z ręki Filiſtynow: Tedy wyrzućili ſynowie Jſráelſcy Báálim y Aſtárothá/ y

Iosue. 24

Tobie. 14

Deute: 6.

Mathe: 4.

służyli samemu Pánu. Y rzekł Sámuel/ zgromadźćie wſſyſthek lud Jſráelſki do Máſſfáth/ że ſie zá wámi będę modlił Pánu. Y zeſſli ſie do Máſſfáth: A náczerpawſſy wody/ wylali ią przed oblicznośćią Páńſką/ y pośćili w ten dźień/ á mowili. Thobieſmy zgrzeſſyli Pánie. Y ſądził Sámuel ſyny Jſráelſkie w Máſſfáth.

Vſłyſſeli tę rzecz Filiſtyni/ że ſie zebráli ſynowie Jſráelſcy do Máſſfáth/ y wſtąpili Kxiążętá Filiſtyńſkie ku ludu Jſráelſkiemu. Co vſłyſzawſſy ſynowie Jſráelſcy/ ięli ſie báć obecznośći Filiſtyńſkiey. Y rzekli do Sámuelá: Nie przeſtaway że zá námi wołáć do Paná Bogá náſſego/ áby nas wybáwił z ręki Filiſtyńſkiey. Tedy wźiął Sámuel Báránká ktory ieſſcże ſsał/ y offiárował go zupełną offiárą Pánu: Y wołał Sámuel do Páná zá ludem Jſráelſkim/ y wyſłuchał go Pan. J ſtáło ſie/ gdy Sámuel offiárował Pánu offiárę zupełną/ vderzyli Filiſthynowie ná lud Jſráelſki: Ale Pan zágrzmiał wielkim gromem w then dźień ná Filiſtyny/ y przeſtráſzył ie/ y porázeni ſą od ſynow Jſráelſkich. Puśćiwſſy ſie ſynowie Jſráelſcy z Máſſfáth/ gonili Filiſthyny/ y bili ie áż do mieſcá kthore było pod Bethchár. Wźiąwſſy tedy Sámuel kámień/ położył ij miedzy Máſſfáth y miedzy Sen: y dał imię mieyſcu onemu/ Kámień pomocy. Ták mowiąc: áż do tąd dał nam Pan pomoc. Y vkorzyli ſie Filiſtonowie/ áni ſie iuż więcey pokuſſáli wieżdżáć zá gránice Jſráelſkie: Y ſtáłá ſie ręká (á porążká) Páńſka nád Filiſtyny przez wſſyſtkie dni Sámuelowe.

Y przywrocone ſą miáſtá ktore byli pobráli Filiſtinowie ſynom Jſráelſkim/ od Acharon áż do Geth/ y gránic ich: J wybáwił Pan lud Jſráelſki z mocy Filiſtynow/ y był pokoy miedzy Jſráelem y Amorrheyczykiem. A ſądził Sámuel lud Jſráelſki przez wſſyſtkie dni żywotá ſwoiego: Y chodźił ná káżdy rok/ obchodząc Bethel y Gálgalá y Máſſfáth/ y ſądził lud Jſráelſki ná mieſcách pomienionych. Y wrácał ſie záś do Rámáthá. Bo tám był dom iego/ y tám ſądził lud Jſráelſki/ A wywiodł thez thám był ołtarz Pánu.

(Margin: ccl[ci]:46. — [Io]ſue.24. — [1].Reg: 4.)

Cap. 8.

Ze ſynowie Sámuelowi byli tákowi/ przetho lud proſił o krolá/ kthoremu Sámuel z roſkazánia Páńſkiego przekłáda práwo Krolewſkie.

J Stáło ſie gdy ſie iuż ſtárzał Sámuel/ poſtháwił ſyny ſwoie Sędziámi ludu Jſráelſkie[v]: A było imię ſyná iego pierworodnego/ Johel: á wtorego/ Abia/ Sędzi w Berſábee. Y niechodźili ſynowie drogámi iego/ ále ſie vdáli po łákomſthwie/ bráli dáry/ y wywrácáli Sądy. Przetho zebrawſſy ſie wſſyſtcy Stárſſy Jſráelſcy/ przyſſli do Sámuelá do miáſtá Rámátháim. J vczynili rzecz do niego: Otoś ſie thy iuż ſthárzał/ á ſynowie twoi niechodzą drogámi twoiemi Poſtánow że nam Krolá/ ktory by nas ſądził/ iako theż wſſyſtkie inſſe Narody máią. Y niebyłá thá rzecz ku myſli Sámuelowi/ przeto że mowili/ Day nam Krolá áby nas ſądził.

Modlił ſie tedy Sámuel Pánu. J rzekł Pán do Sámuelá: Vſłuchay głoſu ludźi/ we wſſyſtkim ocoć mowili: Boć nie ćiebie odrzućili/ ále mnie/ żebym nie Krolował nád nimi. Według wſſyſthkich vczynkow ſwoich/ ktore czynili od onego dniá/ gdym ie wywiodł z Egypthu áż do dźiſieyſſego dniá: Jáko mię przed tym opuſſczáli/ á ſłużáli Bogom inym/ tákżeć y thobie czynią. Teraz tedy vſłuchay ich w thym: Wſzákoż iednák oświadcz to nimi/ á oppowiedz im práwo Krolewſkie/ ktory będźie Krolował nád nimi.

(Margin: Deute: 17. — 1. Reg: 12. — Iudic:17. Osee. 13. Acto: 13. — Deute: 31. 1.Reg: 10. — Deute:17.)

Powiedźiał tedy Sámuel wſſyſtkie the słowá Páńſkie/ ludu ktory proſił Krolá od niego/ ták rzekąc: To będźie práwo tego Krolá/ ktory wam ma roſkázowáć/ ſyny wáſſe będźie brał do ſwych wozow/ y poczyni ſnich Jezdne/ y ſtáffiry ábo drábanty przy wozach ſwoich/ y poczini ſobie Rotmiſtrze y Setniki/ y oracże rol ſwoich/ y żeńce zboża ſwego/ y Płátnerze/ y Kołodzieie y Stelmáchi. Z corek tákież wáſſych/ náczyni ſobie Aptekárki/ Kuchárki/ y Piekárki. Role teſz wáſſe/ y Winnice/ y ſády Oliwne co lepſſe/ wam pobierze/ á rozda ie dworzánom ſwoim. J owſſem y zboża wáſze/ y vżythki z winnic/ ná dźieśięciny przywiedźie/ áby ie dał komornikom y inym ſłużebnikom ſwoim. Sługi thákież wáſſe/ y dźiewki/ y co wybornieyſſe młodźieńce/ y Oſły pobierze/ y da ie do ſwey robothy. Z trzod teſz wáſſych/ będźie brał dźieśięciny/ y wy będźiećie v niego iáko ſłudzy. J będźiećie wołáć (á ſtyſkowáć) w on dźień/ przed Krolem wáſſym ktoregośćie ſobie obráli: y nie wyſłucha was Pan w on dźień/ bośćie ſobie żądáli Krolá.

(Margin: 3. Reg: 9. — 3.Reg: 12.)

Y niechćiał lud vſłucháć głoſu Sámuelowego/ y owſſem ták rzekli: Jnáczey nic/ iedno Krol náſz będźie nád námi/ á porownamy ſie w thym inſſym narodom: á będźie nas ſądził Krol náſz: A będźie wychadzał przed námi/ y będźie wiodł walki náſze zá nas. J wyſłuchał Sámuel wſſyſtkie słowá ludu/ y powiedźiał ie przed Pánem. Thedy rzekł Pan do Sámuelá: Vſłuchay

głoſu

głoſu ich/ á poſthaw nád niemi Krolá. J rzekł Samuel do mężow Jſráelſkich: Odeydź ieden każdy do miáſtá ſwego.

Cap. 9.

Saul ſzukáiąc oſlic oycowych/ przyſſedł do Sámuelá/ a on go y ná obiad podeymował/ y ná noc zoſtáwił.

2.Para: 9.
2.Reg:14.

Byt mąż ieden z pokolenia Beniámin/ ná imię Cis/ ſyn Abielow/ ſyná Seor/ ſyná Betházothowego/ ſyná Sáreth/ ſyná Affia/ ſyná mężá Gemini/ bárzo mocny. A ten miał ſyná imieniem Saul/ wyborne° á dobre°: á niebyło mężá z ſynow Jſráelſkich lepſſego nádeń/ á był ták wyſoki że mu wſzyſtek lud iny był po rámioná. Y zginęły były oſlice Cys oycu Saułowemu: Y rzekł Cys do Saulá ſiná ſwoiego/ weźmi z ſobą iednego z ſłużebnikow y wſtawſzy idź ſzukáć oſlic. Ktorzy idąc przez gorę Effráim/ y przez ziemię Saliſá/ á nic nienáláſzy/ ſſli też przez ziemię Salim/ ále y tám niebyło ich: puśćili ſie záś przez ziemię Gemini/ thęż y tám ich nienáleźli.

A gdy przyſſli do ziemie Suph/ á nie náláſſy ich/ rzekł Saul do ſłużebniká ktory był ſnim: Podź wroćmy ſie záś/ by lepak oćiec moy dawſſy pokoy oſlicam/ nie fráſował ſie o nas. Ktory rzekł do niego: Jeſt tu w tym mieśćie mąż Boży/ człowiek ſłáchetny/ wſſythko co iedno komu powie/ bez pochyby ták przychodzi/ á ták wſthąpmy theraz do niego/ á za nam co powie o drodze náſſey dla czegożmy przyſzli. J rzekł Saul do ſłużebniká ſwoiego: Wiec poydziemy/ Ale coż poniesiemy mężowi Bożemu? Chlebá iuż niedoſtawa w bieſáſſkách náſſych/ podárza theż żadnego nie mamy cobyzmy dáli człowiekowi Bożemu/ áni co ine°. Záś ſłużebnik odpowiedział Saulowi/ y rzekł: Owom náláſł v ſiebie czwartą cżeść groſſá ſrebrnego/ daymy tho człowiekowi Bożemu/ że nam powie o drodze náſſey.

Przed tym w Zydoſtwie thák káżdy mowił/ idąc ſie rádzić Bogá/ Podźćie á idźmy/ do Widzącego. Bo kthorego dziś zową Prorokiem/ przed tym go zwano Widzącym. Y rzekł Saul do ſłużebniká ſwego: Bárzo dobrze mowiſz/ podźmy. Y ſſli do miáſtá w ktorym był mąż Boży. J gdy wſtępowáli ná gorę onego miáſtá/ nádeſſli dziewecżki ktore ſſły po wodę/ y ſpytáli ich/ ieſli thu w thym mieśćie Widzący? One odpowiedziawſſy rzekły: Jeſt/ á oto tu przed thobą. ále ſie teraz poſpieſz: Boć dziś przyſſedł do miáſtá/ á mać dziś być ofiárá zá lud ná wyſſokiey gorze. Wſſedſſy do miáſtá/ nátychmiaſt go naydziećie/ pierwey niżli wſtąpi ná gorę áby iadł. Abowiem niebędzie lud iadł/ poki on nieprzidzie. Bo on napierwey pożegna offiáry/ á potym będą ieść/ ći ktorzy ſą wezwáni. A ták teraz idźćie/ bo dziś go naydziećie.

Sli tedy do miáſtá. A gdy chodzili w pośrzodku miáſtá/ vkázał ſie Sámuel idący przećiwko im/ gdy ſſedł ná gorę. Ale dzień przedtym niżli był przyſſedł Saul/ obiáwił tho był Pan Sámuelowi/ mowiąc: Jutro o teyże godzinie o kthorey teraz ieſt/ poſle do ćiebie mężá z pokolenia Beniáminowego/ y pomáżeſz go ná Krolestwo ludu memu Jſráelſkiemu: á then wyſwobodzi lud moj/ z ręki Filiſtyńſkiey: Bom weyźrzał ná lud moy/ że mię iuż doſzło wołánie ich. A gdy poyźrzał Sámuel ná Saulá/ rzekł Pan do niego: Otho ten mąż/ o ktorymem ći powiádał/ ten będzie panował nád ludem moim.

1.Reg: 15.

J przyſtąpił Saul do Sámuelá w pośrzod brony/ y rzekł: Proſſęćie vkaż mi gdzie ieſt dom/ Widzącego. Tedy odpowiedział Sámuel Sáulowi/ temi ſłowy: Ja ieſtem Widżący/ Jdź że przedemną ná gorę áby iadł ſemną dziſia/ á iutro ćię ráno puſzczę: á tho wſſyſtko co ieſt w ſercu twoim/ powiem thobie. Ani ſie ſtáray á fráſſuy o the oſlice ktoreś dziś trzeći dzień ſtrácił/ bo ſie iuż nalázły. A cżyjeż będą wſſyſtkie rzeczy co lepſſe ludu Jſráelſkiego/ iedno twoie/ y wſſyſthkiemu domu oycá twego? Odpowiedział ná tho Saul temi ſłowy: Coż/ zażem ia nieieſt ſyn Gemini z namnieyſſego pokolenia Jſráelſkiego/ á rod moy ieſt naoſtatniejſſy miedzy wſſyſtkimi fámiliámi pokolenia Beniáminowego? Czemużeś mi tedy te ſłowá mowił?

Iudic: 20.
1.Reg: 15.

Poiąwſſy tedy z ſobą Sámuel Saulá/ y ſłużebniká iego/ wwiodł ie ná Salię/ y dał im mieyſce napierwſſe miedzy onymi ktorzy byli wezwáni/ á było ich o trzydzieśći mężow. J rzekł Sámuel kuchárzowi: day on dział ktorymći dał/ á roſkazałem był abyś ſchował oſobno v ſiebie. Wziął tedy kucharz moſtek/ y położył przed Saulem. Y rzekł Samuel: Oto mąż co zoſtáło/ weś przed ſię iedzże: bo vmyſlnie tho przećię zchowano/ gdym thych ludzi proſił do ſiebie. J iadł Saul z Sámuelem w then dzień. Zeſſli potym z gory do miáſthecżká/ y rozmawiał Sámuel z Saulem ná Sali: y posłał Saulowi támże ná Sali/ y ſpał tu Saul. A gdy wſtáli ráno/ á iuż odniewáło wezwał Sámuel Saulá ná Sali/ mowiąc: Wſtań/ że ćię iuż puſſczę. J wſthał Saul: J wyſſli obá/ tho ieſt/ Saul y Sámuel. J gdy iuż wchodzili ná oſthátecżny kray miáſthá/ rzekł Sámuel do Saulá: Ráż ſłużebnikowi

bnikowi iść przed námi/ á niech (przedsie idzie á thy pozosthań ná chwile/ żeć opowiem słowo Páńskie.

Cap. 10.

Sámuel pomázał ná Krolestwo Saulá/ Oppowiedział mu znáki tey rzeczy/ Potym o iego potwierdzeniu ná Krolestwo.



1. Reg: 16. Deute: 9. Gene: 35.

Wziął tedy Sámuel báńieczkę z oleiem/ y wylał ná głowę iego/ y pocáłowawszy go/ rzekł: Oto ćie Pan pomázał ábyś był przełożonym nád dziedzictwem iego/ á wyzwoliß lud iego z rąk nieprzyiaćioł iego/ ktorzy około niego są. A to będzieß miał ná znák/ że ćie Pan pomázał ná krolestwo: Gdy odeydzieß dźiśia odemnie / naydzieß dwu mężu v grobuRáchel / ná gránicach Beniáminowych o południu/ y rzeką ku tobie Náleźlić sie iuż Oslice/ ktoryches ty był poszedł szukáć: á oćiec twoj opuśćiwszy iuż Oslice/ frasuie á sthará sie o was/ mowiąc: Coż mam czynić o synie swym?

A gdy stámtąd odeydzieß/ y dáley zaydzieß/ y gdy przyidzieß do Dębu Thabor/ nádeydą ćie trzey mężowie/ kthorzy idą do Bogá do Betel/ ieden niosąc troie koźląt/ y drugi trzy chlebice chlebá/ á trzeći niosąc łagwicę Winá. A gdy ćie iuż pozdrowią/ dádzą ć dwoie chlebá/ y weźmieß ie z ich rąk. Potym przyidzieß ná gorę Páńską/ ná ktorey iest stácija á stanowisko Filistyńskie. A gdi tám wnidzieß do miástá: potkaß sie z wielą Prorokow/ z stępuiącich z gor/ á przed niemi śpiewáki y bęben/ y pisczałki/ y luthnia álbo skrzypiczká: á oni prorokuiące. Y wstąpi w ćie gwałthownie duch Páński/ y będzieß śniemi prorokował/ á odmieniß sie w inákszego mężá. A ták gdy sie ziśczą ty wszytkie znáki/ czyń co kolwiek naydzie ręká twoiá. Bo Pan stobą iest. Y wstąpiß przedemną do Gálgalá (Bo ia do ciebie z stąpię) ábyś offiárował Pánu spokoyne offiáry: Będzieß mię czekał przez

Iudic: 15. 2. Reg: 7. 1. Para: 18.

siedm dni/ aż przyidę do ciebie/ á vkażęć co maß czynić.

1. Reg: 13.

A ták gdy sie iuż Saul obroćił/ áby szedł od Sámuelá/ odmienił mu Bog serce ináczey/ y tráfiły sie wszystkie ony znáki/ w on dzień. Y przyszli ná gorę przerzeczoną/ álić sie zastęp Prorokow potkał śniem. Tedy wstąpił weń Duch Páński/ y prorokował też miedzy nimi. Co widząc oni wszyscy ktorzy go wczorá álbo ongi ználi że y miedzy proroki był/ y prorokował iáko y oni/ rzekł ieden do drugiego/ Y coż to sie stáło synowi Cis? Więc y Saul miedzy proroki? I mowił ieden ku drugiemu/ I ktoryż iest oćiec iego? I stądże przyszło w przepowieść? Więc y Saul miedzy Proroki? I przestał Prorokowáć/ y przyszedł ná gorę. Thedy rzekł Stryk Saulow do nie°/ y do służebniká iego. Gdźieśćie chodzili / oni mu odpowiedzieli: szukáć Oślic/ á nie náleszszy ich/ wstąpiliśmy do Sámuelá. I rzekł mu stryi iego. Powiedz mi coć mowił Samuel? I rzekł Saul do Stryiá swego/ Powiedział nam że sie nálázły Oslice. A o słowiech Krolestwá/ kthore mowił Samuel/ nie powiedział mu nic.

1. Reg: 11. 2. Reg: 19.

I zwołał Sámuel lud Israelski do Páná do Másffá. I rzekł do synow Israelskich. Ták mowi Pan Bog Israelski/ Jam wywiodł lud Israelski z Egiptu/ y wydárłem was z ręki Egiptskiey/ y z ręki wszech Krolow ktorzy was nędzili: á wyśćie dziś porzućili Páná Bogá wászego / kthory sam was wybáwił/ ze wszysthkiego złego/ y ze wszystkich vćiskow wászych: żeśćie rzekli: Ináczey nic iedno posthánow nád námi Krolá.

1. Reg: 8.

Przetoż iuż teraz stańćie przed Pánem według pokolenia á fámiliyey wászych. A gdy roskazal Sámuel pokoleniam wszystkim ku sobie przystępowáć / padł Los ná pokolenie Beniámin. Potym kazał przed sie pokoleniu Beniámin / według fámiliey iego/ y padł los ná fámiliyą Methry/ y przyszło áż do Saulá syná Cis? Przetho szukano go/ ále nie był náleźion. I rádzili sie potym Páná/ przyidzieli do nich. I odpowiedział Pan/ Oto sie skrył domá. Bieżeli tedy poń wnet/ y wzieli go stámtąd: I stánął w pośrzodku ludu: á był wyższy nád wszysthek lud/ od rámion ku gorze. I rzekł Sámuel do wszysthkiego ludu / Zápewne widzićie kogo obrał Pan / że niemáß mu podobnego miedzy wszystkiem ludem. I záwołał wszystek lud/ mowiąc: Niech żywie Krol. I powiádał Sámuel prawo Krolestwá przed ludem/ y spisał ie ná księgach/ y położył przed Pánem: I rozpuśćił Sámuel wszysthek lud / káżdego do domu swoiego. Ale y Saul szedł do domu swego

Iosue. 7. Ione. 1. 3. Reg: 1. Deute: 17.

do Gábáá: Y sſło przy nim częśc wojská / ktorych był tknał Bog sercá. Ale synowie Beliál rzekli: Wiec nas ten bedzie mogł obronić á wybáwić? Y wzgárdzili im / áni mu przyniesli żadnych dárow: ále on vkázował sie ták iákoby niesłyssał.

Iudic: 8.

Cap: 11.

Jáko Saul rátował á obronił meże z Jabes Gáláád / od Naazona Królá Ammoniskiego / á potey potażce odnowiło sie iego Krolestwo..

Iudic: 10.

Jstáło sie iákoby w miesiąc potym / że powstał Náás Ammończyk / y iął wálczyć przeciw Jabes Gáláád. J rzekli wssysthcy meżowie Jabes do Náás: Vczyń snámi przymierze á bedzemyć służyć. Odpowiedział im Náás Ammończyk / Thák swámi przymierze vczynie / że káżdemu zwas wykupie po práwym oku / á dam was ná pośmiewisko wssystkiemu ludu Jsráelskiemu. J rzekli do nie° stárssy z Jábes / Day nam do siedmi dni / że rozeslemy posły po wssystkich gránicach Jsráelskich: Jesli że wierz niebedziem mieli ktobysie za nas zastawił á bronił / wynidziemy do ciebie:

Przyssli tedy posłowie do Gábáá Saulowego / y mowili te słowá gdzie lud wssystek słyssał: tedy podniosł wszystek lud głos swoy / y płákał. A otho Saul przychodził z polá idąc zá woły / y rzekł. Co sie stáło ludu że płácze? Thedy mu powiedzieli one słowá meżow Jábes. Y wstąpił duch Páński w Saulá / gdy vsłyssał te rzeczy / Y rozgniewáłá sie pierzchliwość ie° okrutnie. Y pochwyciwssy obudwu wołu / zrabał ie w kęsy y rozesłał po wszystkich powiátach Jsráelskich przez ręce posłow / mowiąc: Kto by kolwiek nie wyszedł / á nie násládował by Saulá y Sámuelá / thák sie stánie wołom iego.

1.Reg: 10.

Iudic: 19.

Thedy zięłá boiaźń Páński lud / y wyssli wszystcy iáko ieden mąż. Y popis vczynił á policzył ie w Bezek: y było ná then czás synow Jsráelskich / po trzy kroć sto tysiąc: á meżow z pokolenia Judá trzydzieści tysięcy. J rzekli posłom ktorzy byli przyssli / Ták powiecie meżom kthorzy są w Jábez Gáláád / Jutro bedziecie wyswobodzeni / gdy sie słońce zágrzeie. Przyssli tedy posłowie / y powiedzieli te rzecz meżom Jábes: Ktorzy bárzo sie temu vrádowáli / y rzekli Ráno wynidziemy do was: y vczynicie nam wssytko tho co sie wam bedzie podobáło.

1.Reg: 13. & 15.

Y stáło sie názáiutrz / rozdzielił Saul lud ná trzy części: y wdárł sie w pośrzodek obozu o świtháníu / y poráził Ammon gdy iuż słońce dobrze wesslo: a ostatek sie rozpierzchnął / ták że nie zostáło snich dwu meżu pospołu. Y rzekł lud do Sámuelá: Khto tho mowił / że nie bedzie nam Krolował Saul? powiedzcie nam te meże / wneth ie pobiiemy. Y rzekł Saul: Nie bedzie żaden zábit w ten dzień / Bo dzisia vczynił Pan zbáwienie w ludu Jsráelskim. Potim rzekł Sámuel do ludu: Chodźcie podzmyż do Gálgálá / á tham odnowimy Krolesthwo. Szedł tedy wszystek lud do Gálgálá / J vczynili tám Krolem Sáulá przed Pánem: w Gálgálá / Y offiárowáli tám spokoyne offiáry przed Pánem. Y był tám wesoł niepomálu Sául y wssystek lud Jsráelski.

Iudic: 7.

2.Reg: 18.

1.Reg: 10.

Cap: 12.

Sámuel dla dziatek swych / okázuie sie być niewinnym we wssem ludu Jsráelskiemu / Jsráelá karze zniewdzięczności / znáki z niebá vkazáne / vpomina lud áby sie trzymał Páná Bogá swego.

Iosue. 8.

Mowił záś Sámuel do wssystkiego ludu Jsráelskiego / Atoż mácie / żem wásse prozby we wszystkim / ocoście iedno mowili do mnie / wysłuchał / á postánowiłem nád wámi Królá. A teraz Krol idzie przed wámi: y iam sie stárzał y osiwiał: á synowie moi miedzy wámi są. A ták tegoście świádomi / żem od młodości moiey áż do thego dniá / obcowałem á chowałem sie miedzy wámi othoż teraz sthoie przed wámi / mowcie o mnie przed Pánem y przed pomázáńcem iego / ieslim kiedy kthoremu z was wziął wołu álbo Osłá: ieslim kogo pothwarzył / Jeslim kogo vcisnął / á ieslim kiedy od kogo wziął iáki dar / y wzgardze gi dzisia / á wroce wam.

Eccle: 46.

Acto: 20.

Y rzekli: Nie potwarzałeś nas áni vciskał / ániś wziął żadney rzeczy z ręki czyiey. Y rzekł do nich: Swiádek mi iesth Pan dziś przeciwko wam: Y świádkiem mi też iest pomázániec iego w then dzień / żeście nie náleźli niczego w ręce moiey. Y rzekli: Swiádek. Y rzekł Sámuel do ludu: Pan ktory stworzył Moizesſá y Aaroná / kthory wywiodł oyce wásse z ziemie Egipthskiey / tu przytym iest. Przeto teraz stoycie / że sie swámi bede párł v práwá przed Pánem / o wssystkie miłosierdzia Páńskie / ktore z wámi vczynił / y z oycy wássemi: Jáko wssedł Jakob do Egiptu / á iáko wołáli oycowie wássy do Páná: Y posłał Pan Moizesſá z Aaronem / y wywiodł Oyce wásse z Egiptu / y postáwił ie na tym miescu. Ale oni zápámietáli Páná Bogá swe° / á on ie też dał w ręce Sysáry Hetmáná rycerstwá Królá Azorá / y w ręke Filistinow / y w moc Krolá

Gene: 46.

Exodi. 2.

Exodi. 3.

Iudic: 4.

Iudic: 13.

Moáb-

Iudic: 3.

Moábskiego/ y walczyli náprzećiwko nim A potym wolali do Páná mowiac: Zgrzessylismy / tym żesmy odstapili Páná/ á służylismy báłwánom Báálim y Astárothowi: á przeto teraz wyrwi nas z reki nieprzyiaćioł nássych/ á bedziem tobie służyć. Thedy posłał Pan Jerobaalá/ y Bádan/ y Sámsoná/ y Báráchá/ y Jeffte/ y Sámuelá/ y wyrwał was z reki nieprzyiaćioł wássych w okoł/ y miesskáliśćie przespiecznie.

Iudic: 6. Iudic: 13. Iudic: 11. 1.Reg: 7.

Potym widzac że Náás Krol Ammonski/ przyćiagnał ná was/ rzekliśćie mi: Jnáczey nic/ iedno Krol nam bedzie roskázowáł: gdyż iednák Pan Bog wáß/ krolował w was. Atoż teraz pogotowiu krolá maćie/ kthoregośćie chćieli mieć á obráli sobie: Oto wam Pan dał Krolá/ bedziećieli sie Páná bać/ á iemu służyć/ y słucháć głosu iego/ á iesli niebedziećie przećiwni vstam Páńskim: y wy/ y Krol kthory wam roskázuie/ bedziećie chodzić zá Pánem Bogiem wássym: A iesli niebedziećie słucháć słow Páńskich/ á bedziećie przećiw nymi roskazániu iego/ bedzie reká Páńska nád wámi/ y nád oycy wássymi.

1.Reg: 8.

Ale owssem y teraz stoyćie/ á ogladayćie rzecz wielka/ ktora vczyni Pan przed wáßymi oczymá. Wiećieß że dziś żniwá pssenicżne: Bede wzywał Páná/ á vczyni gromy y dessc: á poznaćie y ogladaćie tho/ żeśćie sobie wielce á okrutna á zła rzecz vczynili/ żadáiac sobie Krolá. J wołał Sámuel do Páná/ y dał Pan grom y dessc w then dzień: Y bał sie wssysthek lud wielce Páná Bogá y Sámuelá. Y rzekł wssystek lud do Sámuelá: Proś á przyczyń sie zá sługámi twemi do Páná Bogá thwego/ ábychmy dziś nie pomárli. Bozmyć do swych pierwssych wssysthkich grzechow przyłożyli á przydáli iesscze te zła rzecz/ żechmy prosili o Krolá.

4.Reg:18.

Tedy rzekł Sámuel do ludu: Nieboyćie sie/ wyśćie sámi tego wssystkiego złego náwárzyli: przedsie iednák nie odstepuyćie od thyłu Páńskiego/ y owssem służćie Pánu w zupełnym sercu wássym. A nienáchylayćie sie áni wstepuyćie za márnośćiámi kthore wam pożytku nieprzyniosa/ áni was wyrwa á wyswobodza/ bo márne á prożne rzeczy sa. A nieopuśći Pan ludu swego/ dla imieniá swego wielkie°: Bo przysiagł Pan vczynić was sobie ludem. A odstep odemnie/ ten grzech przećiwko Pánu/ bym sie niemiał modlić zá wámi. Y náucze was drogi dobrey / y vprzemey á prosthey. A przeto boyćie sie Páná/ y służćie mu prawdziwie/ y z zupełnego sercá wássego: Bośćie widzieli wielkie á wielmożne rzeczy/ ktore czynił Pan miedzy wámi. Jesliß wiec bedziećie trwáć we złośći: y wy y Krol wáß pospołu zginiećie.

Exodi.34. Deute: 9. Iosue.7.

Cap. 13.

Jonátás syn Saulow poráził Filistyny/ Saul offiáry offiárowáł/ Sámuel go o tho karze/ y forthel ktorym podeßli Filistynowie lud Jsráelski.

GDy poczał krolowáć Saul/ był iáko dziećie w iednym roku/ á w thym krolował nád ludem Jsráelskim dwie lećie. J obrał sobie Saul trzy tysiace z ludu Jsráelskiego : á miał ich przysobie Saul dwá tysiacá/ w Máchmás y ná gorze Bethel: A tysiac z Jonátha w Gábáá Beniámin. A iny lud odesłał káżdego do przybytku swego. Y poráził Jonátás rycerstwo Filisthyńskie/ kthore było osádzone w Gábáá. Co gdy vsłysseli Filisthynowie: Saul kazał zátrabić w trabe po wssystkiey ziemi mowiac: Niechay słyssa Zydowie. A wssystek lud Jsráelski vsłyssał tákowa nowine/ że poráził Saul woysko Filistyńskie: Y powstał lud Jsráelski przećiwko Filistynom. J wołał lud zá Saulem w Gálgálá.

1.Reg:10.

A Filistynowie zebráli sie ku potykániu z ludem Jsráelskim/ trzydzieśći tysiecy wozow/ á ßeść tysiecy ieznich/ á pospolitego ludu ták wiele/ iáko piasku ná brzegu morskim. A wyćiagnawssy/ położyli sie obozem w Máchmás/ od wschodu słońcá miásthá Betawen. Co vyźrzawßy synowie Jsráelscy że im było ćiásno/ (ábowiem znedzony był lud) pokryli sie w iáskiniach/ y w tháiemnych miescách/ w skáłach/ w iámach/ y w dołech. A Zydowie przepráwili sie byli przez Jordan/ do ziemie Gád y Gáláád. A gdy iesscze Saul był w Gálgálá/ ztrwożył sie wssystek lud kthory zá nim przyssedł. Y czekał siedm dni według zmowy Sámuelowey/ á nie przyssedł Sámuel do Gálgálá. Tedy sie rozbieżał lud od niego. Y rzekł Saul: Przynieśćie mi offiáry zupełne y spokoyne. Y offiárował offiáre zupełna. A gdy do końcá offiárował zupełna offiáre álić otho Sámuel przychodził: y wyssedł przećiwko niemu Saul/ áby go przywitał Tedy rzekł do niego Sámuel: Coś vczynił: Odpowiedział Saul / żem widział yż sie lud rozchodził odemnie/ á tyś nieprzyssedł ná dzień zmowiony: k temu Filisthynowie ziácháli sie iuß byli do Máchmás/ thedym rzekł: To iuß teraz ziáda Filisthynowie ná mie do Gálgálá/ á iam iesscze nieubłagał oblicznośći Páńskiey. A ták potrzeba przypedzony/ offiárowałem Pánu zupełna offiáre.

1.Reg:10.

Tedy rzekł Sámuel do Saulá: Niemadrześ vczynił/ ániś záchował przykazánia

Paná Bogá twe°/ ktorec przykazał. Byś był tego nieuczynił/ theraz by iuß był Pan gwesne á pewne vczynił krolestwo twoie nád ludem Jsráelskim ná wieki/ále iuß nikakiey wiecey twoie krolestwo niewskura á niepowsthánie. Vpátrzył á nálazł sobie Pan meżá według sercá swoiego. Y przykazał mu Pan/áby był krolem nád ludem iego/ przeto żeś niechował tego coć przykazał Pan. A thák wstał Sámuel/ y ßedł z Gálgálá do Gábáá Beniáminowego. A iny lud ćiagnał zá Saulem przećiwko onemu ludu/ ktory ná nie walczył/przyssedssy z Gálgálá do Gábáá/ ná págorku Beniáminowym.

1. Reg:18.

Y policzył Saul lud/ktory był przy nim ná leżion/około ßesći set meżow. A Saul y Jonátás syn iego/ y lud kthory był przy nich/ był w Gábáá Beniáminowym: Ale Filistynowie siedźieli w Máchmás. Y wyssli ku podkániu z obozu Filistyńskiego/ trzy huffiki. Jeden ßedł ku drodze Effráim do ziemie Saul. A drugi ćiagnał droga do Bethoron: Trzeći lepak sie obroćił droga ku gránicam do ziemie Sábáá/leżacej nád padołem Seboim ku pusscżey.

1. Reg: 11. & 15.

A ná ten czás niemogł być nálezion Kowal/we wssytkiey ziemi Jsráelskiey. Bo był sobie tho pilnie á chytrze obstálował Filistyn/ by sobie lepak Zydowie nie dáli náczynić mieczow ábo włoczeń. J dla tego muśieli ludzie Jsráelscy chadzáć do Filisthynow/ ostrzyć sobie lemiesse swoie/ y motyke y siekire/ y widły o trzech rogách/ y grace. A ták zátepiáłe im były ostrzá v lemiesow/ motyk/ wideł/ y siekier/ aż do stpice ktora też poprawy potrzebowáłá. A gdy iuż przyssedł dzień bitwy/ niebył nálezion miecż áni włocznia w rece wssystkiego ludu Jsráelskiego/ktory był przy Saulu y Jonáćie/chybá v sámego Saulá y Jonáty syna iego. J ćiagnełá straż Filistyńska/ żeby sie przeniosłá do Máchmás.

Cap. 14.

Jonátás syn Saulow z swem kopiennikiem poráźił woysko Filistyńskie/ ále po zwyćiestwie/ ze przećiw przyśiedze oycowskiey miodu skostował/ záledwie zá przycyna ludu smierći vssedł.

TPrzydáło sie w ieden dzień/ że Jonátás syn Saulow/ rzekł do kopienniká swego: Podzmy do woyská Filistyńskiego/ ktore iest zá onem mieyscem. Ale oycu swemu tego niepowiedział. A Saul leżał z ludem ná końcu Gábáá/pod iábłonia zárnistych iábłek/ ktora stałá ná polu Gábáá: á było śniem ludu około ssesći seth meżow. J Achias syn Achitob bratá Jchabot syná Fineesowego/ktory sie rodźił z Heli káplaná Páńskie° w Sylo/ten niosł vbior káptáński Ephod. Ale áni lud wiedział/ gdzie był ssedł Jonáthás.

1. Reg:13.

1. Reg:21.

A ná tey drodze ktora sie był Jonátás puśćił ku woysku Filistyńskiemu/ były wysokie skáły z obu stron/ y ná krtałt zebu kámienie stad y zowad przykre/ iedne zwano Boses/ á druga Sene: Jeden sie kámień oney skáły wyniosł ku pułnocy przećiwko Máchmás/ á drugi ná południe przećiw Gábáá. J rzekł Jonátás do kopienniká swego ktory nośił zá nim Bronia: Chodz/przedrzemy sie do woyská tych nieobrzezáńcow/ áwo śna Pan bedźie czynił zá nas: Boć Pánu nietrudno/w wielu ábo w mále wyświobodźić. Odpowiedział mu kopiennik iego/ Vczyń coć sie iedno podoba: Jdź kedy chces ia przy tobie bede kedykolwie zechces.

2. Para:14.

Tedy rzekł Jonátás/Oto iuż pojdźiemy do tych meżow. A gdysie im vkazemy/ iesli wiec do nas ták beda mowić/ Potrwayćie do kad nie przíydźiemy do was: stojmyż ná swym mieyscu/ áni przystepuymy do nich. Ale rzekali Chodźćie do nas: Podźmyż do nich/ Boć ie dał Pan w rece násse/á tho bedźiem mieć zá znák. Vkazáli sie tedy obá dwa woysku Filistyńskiemu: tedy rzekli Filisthynowie/ Onoć żydowie wyłáża z iam gdźie sie byli pokryli. Y mowili meżowie z woyská do Jonáty y do Kopienniká iego/ themi słowy: Chodźćie do nas/ vkażemy wam coś. Y rzekł Jonátás do Kopienniká swego: Podzmy/ podź ty zá mna: Boć ie iuż Pan dał w rece Jsráelskie. Wstepował tedy Jonátás oczwor nog ná rekach y ná nogach/ á Kopiennik iego zá niem.

1. Reg:13. Iudi. 14.

1. Mach:4.

A gdy vyźrzeli oblicże Jonáty/iedni padáli przed Jonáta/ á drugie Kopiennik iego zábijał idac zá nim. Y stáłá sie tám pierwssa porażká/ktora poráźił Jonátás z Kopiennikiem swym/ iákoby dwádźieśćiá meżow ná połowicy łanu/ kthora mogł ná dźień para wołow zoráć. Y stał sie dźiw w woysku y ná polach: ále y wssystek lud woyská onego ktore było wyiecháło ná picowánie/ zdumáło á zlekło sie/ y záburzyło sie woysko/ á stáło sie tho iáko ieden dźiw od Bogá. Y vyźrzeli stroże Sawlowi/ktorzy byli w Gábáá Beniáminowym/á ono ich bárzo wiele pobitych leży/ á lud y thám y sam sie rozbiega.

Iudi. 14.

Iosue. 10. Iudic:4.

J rzekł Saul do ludu kthory przy niem był. Szukayćie á dowiedźćie sie iesli ktho z nássych odßedł. A gdy sie dowiádáli/nálezionoże nie był Jonáthá z Kopiennikiem swym. Y rzekł Saul do Achian káplaná. Przystep do Archy Páńskiey. Bo ná then czás byłá tám Archá Páńska z synmi Jsráelskiemi:

1. Reg:14.

elſkiemi. A gdy mowił Saul do kápłaná/ ſtał ſie wielgi rozruch á trwogá w woyſku Filiſtyńſkiem: y z nienacká/ y dáley/ thym wiecey rosłá y rozgłaſſáłá ſie. Tedy Rzekł Saul do kápłaná: wśćiagni reki thwoiey. J vczynił Saul okrzyk/ y wſſyſtek lud ktory był przy nim/ y przyſſli aß ná boiowiſko (mieyſce gdzie ſie podkáć mieli): A otho miecz káżdego obroćił ſie ná ſwego bliźniego/ y ſtałá ſie porażká bárzo wielka. Ale y żydzi kthorzy byli z Filiſtyny wczorá y ták trzeći dzień/ ktorzy byli ſnimi przyćiagneli/ odſtapili ich y przyſtáli zás do ludu Jſráelſkiego/ y do tych ktorzy byli z Saulem y z Jonáta. Wſſyſtcy takieß Jſráelczyci/ ktorzy ſie byli pokryli w gorze Effraim/ vſłyſſawſſy ze vćiekli Filiſtynowie/ z iednoczyli ſie z ſwemi w potykániu. J było z Saulem iákoby dzieſieć tyſiecy meżow. A wyſwobodził Pan Bog ſyny Jſráelſkie thego dniá. A bitwá rośćiagnetá ſie aß do Bethawen. A meżowie Jſráelſcy z iednoczyli ſie w on dzień.

Iudic: 7. 2.Para:20. 1.Reg: 13.

Poprzyſiagł thedy Saul lud/ mowiac: Przekletý maż ktoriby iadł chleb przed wieczorem/ áżbym ſie pomśćił nád nieprzyiaćielmi memi. J nie iadł wßyſtek lud chlebá: tedy wſſyſtko poſpolſtwo ziemie/ obroćiło ſie ná lás w kthorym ná polu był miod. Y wßedł lud do láſá/ y vyźrzał miod płynacy/ á żaden nie śćiagnał reki do vſth ſwoich/ Bo ſie bał lud przyſiegi.

Ale Jonátás nie ſłyſſał tego/ gdy oćiec záwiezował lud przyſiega: y wyciagnawſſy koniec rozgi/ ktora miał w rece/ omoczył w plaſtrze miodu/ y iadł/ á były obiáśnione oczy iego. Tedi mu powiedział ieden z ludu tymi ſłowy. Záwiazał przyſiega oćiec twoy wſſyſtek lud mowiac: Przeklety maż kthory by iadł dziſia chleb/ bo iuż był lud vſtał. Odpowiedział mu Jonátás/ Záſmućił oćiec moj lud ziemie Jſráelſkiey: Sámi śćie widzieli że obiaśnione ſa oczy moie/ żem troſſke miodu tego ſkoßtował: iáko wiecey by był pożywał lud z łupow nieprzyiaćieli ſwoich kthorych doſtał: dáleko wieczßa ſtáłá by ſie byłá porażká w Filiſtynach. Pobili tedy onego dniá Filiſtyny od Máchmás áż do Aiálon. Y zmordował ſie lud bárzo/ y obroćiwſſy ſie do łupow/ pobrał owce/ woły/ ćielce/ y pobili ná ziemi: y iadł lud ze krwia. Donioſło ſie to Krolá Saulá/ że lud zgrzeſſył przećiwko Pánu/ iedzac ze krwia. Tedy on rzekł: zgrzeſſyliśćie. Przywalćie theraz że do mnie kámień wielki. Y rzekł Saul: Rozbieżćie ſie miedzy lud poſpolithy/ káżćież im/ áby káżdy przywiodł do mnie wołu ſwego y báráná/ pobiyćież ie ná thym kámieniu/ pożywayćieß/ á nie grzeßćie przećiw Pánu iedzac ze krwia. Tákże przywiodł wßyſthek lud káżdy wołu w rece ſwoiey aż do wieczorá/ y pobili ie tám.

Leuiti: 7. & 19. Deute: 12.

Y zbudował Saul ołtarz Pánu: A w ten czás napierwey począł budowáć ołtarz Pánu. Y rzekł Saul: Vderzmy ná Filiſtyny w nocy/ biymyż ſie áż do dniá/ a nie zoſtáwiaymy z nich meżá. Odpowiedział lud/ wſſyſtko co iedno baczyß być dobrego/ vczyń. A kápłan też rzekł: Przyſtapmy ſám do Bogá. Y porádził ſie Saul Páná mowiac/ mamli gonić Filiſthyny? Jeſli że ie daß w rece Jſráelſkie? J nie odpowiedział mu nic w on dzień. Y rzekł Saul: Każćie tu przyſtapić wßyſtkim wegłom (Kriażetam) ziemie: á dowiedzćie ſie y obáczćie/ przez kogo ſie ſtał ten grzech dziſia. Zywie Pan zbáwićiel Jſráelſki/ żeby też ſie ſthał przez ſyná mego Jonáte krom żadney obmowy vmrzeć muśi. Ná co mu żaden ſie z ludu nie zaſtáwił.

3.Reg:18. 1.Reg:28.

Y rzekł do wßytkiego ludu Jſráelſkiego: Odſtepćie wy na iedne ſtrone/ á ia z Jonáta ſynem moim bede ná drugiey. Odpowiedział lud Saulowi/ co ſie zda być dobrze w oczach twoich/ to czyń. Y rzekł do Páná Bogá Jſráelſkiego: Pánie Boże Jſráelſki/ Dayże znák/ przeczżeś dziś nie odpowiedział ſłudze thwemu? Jeſli then grzech ieſt ná mnie/ álbo ná Jonáćie ſynu moim/ day známie/ álbo ieſli thá nieprawość ieſt ná ludu twoim/ Day światość. Y nálezion ieſt Jonátás y Saul/ á lud ſtego wyßedł. J rzekł Saul: Rzuććie los miedzy mna y miedzy ſynem moim Jonatha. J nálezion ieſt winnym Jonáthás. Tedy rzekł do niego Saul: Oznaymi mi coś vczynił? Powiedział mu Jonáthás/ rzekac: Koßtuiac ſkoßtowałem troſſke miodu/ omoczywßy koniec rozgi ktoram miał w rece moiey/ á wiec przeto vmieram?

Iosue. 7.

J rzekł Saul: To mi vczyń Pánie Boże á nád tho mi przyday/ że śmierćia vmrzeß Jonáthá. J rzekł lud do Saulá: á wiec Jonátás ma vmrzeć/ kthory ſpráwił á vczynił zbáwienie thák wielkie w Jſráel? Toć ieſt nie ſłuſſna rzecz: żyw ieſt Pan/ że mu włos z głowy nie ſpádnie. Bo ſpomoca Boża to ſpráwował dziſia. Wybáwił tedy lud Jonáthe/ że nie vmárł. Wroćił ſie tedy Saul/ áni gonił Filiſtynow/ á Filiſtynowie zá thym wroćili ſie ná mieyſcá ſwoie.

2. Reg:14.

A Saul vbeśpieczywßy á vpewniwßy Krolesthwo ſwoie nád Jſráelem/ walczył wßedy w okoł ze wſſyſtkiemi nieprzyiaćielmi ſwemi/ z Krolem Moábſkim/ z ſyny Ammon/ y Edom/ y z Krolmi Sobá/ y Filiſtyny/ á gdzie ſie kolwie obroćił/ przemágał. J zebrawßy woyſko/ poráził Amálech/ y

Deute: 25.

wyrwat Jſráelá z reki tych/ kthorzy go niſſczyli.

A miat Saul ſyny Jonáthe/ Jeſui/ y Melchiſua: Y dwie dziewce/ Pierworodney imie Merob/ a mtodſſey Michol. A imie żony Saulowey/ Achinoem corká Achimáſsowá: Y imie Hethmáná iego Abner: ktorj byt ſynem Ner/ brátá ſtryiecznego Saulowego. A Cis byt óciec Saulow/ A Ner óciec Abnerow/ ſyn Abielow. A zá czáſu Saulowego bytá záwżdi wielka woyná przećiwko Filiſtynom. Bo ktorego kolwiek meżá mocnego vyżrzat Saul/ y ſpoſoſobnego ku bitwie/ przytaczyt go do ſiebie.

1. Reg: 9.
1. Para: 9.

Cap: 15.

Sámuel z roſkazánia Bożego/ Saulowi Amelechity roſkazat wygubić/ Ale on to przeſtapiwſſy y królá Agág y co lepſſe plony záchowat/ prze co Sámuel go karze/ przekłádáiac poſluſſeńſtwo nád offiáry/ potym ſam Sámuel zábit Agág/ á Saulá od Páná porzuconego zátuie.

I Rzekt Sámuel do Saulá. Poſlat mie byt Pan bym ćie pomázat ná Kroleſtwo nád ludem iego Jſráelſkim: A ták teraz ſluchay gtoſu Páńſkiego. Toć mowi Pan zaſtepow. Obliczytem wſzyſtkie rzeczy kthore kolwiek vczynit Amálek ludu Jſráelſkiemu/ iáko ſie mu záſtáwit ná drodze kiedy wychodzit z Egiptu. A przetho iuż teraz idź á wybiy Amálechá/ y zburz co iedno ie° ieſt: Nie przepuſzczáy mu/ áni chuć niechaj ćie nie vwodzi ná ktora rzecz iego: ále wybiy od meżá áż do niewiáſthy/ y do dziećiećiá przy pierſiach/ wotu/ owce/ wielbtadá: y oſlá. Przykazat tedy Saul ludu/ y naliczyt ich iáko Báránkow: po dwá kroć ſtho tyſiac pieſzych/ y dzieſieć thyſiecy meżow Judá. A gdy przyćiagnat Saul aż do miáſtá Amálek/ záſádzit zatogi v ſtrumieniá. J rzekt Saul Cyneo: Jdźćie/ odeydźćie/ á odtaczćie ſie od Amáleká: bym ćie ſnim poſpotu nieoblegl. Boś thy vczynit mitoſierdzie ze wſſyſtkiemi ſyny Jſráelſkiemi/ gdy wychodzili z Egyptu. Tedy odſzedt Cyneus z poſrzodku Amálechá. Y porázit Saul Amálechá/ od Hewilá aż do Sur/ ktore leży przećiw Egyptowi. Y poimat żywo Agág królá Amálechitſkie°: á lud iny wſſyſtek pozábijat mieczem. Y przepuśćit Saul y iego lud krolowi Agág/ y co lepſſym trzodam owiec y bydtá/ ſzátam/ y Báránom/ y wſſyſtkim rzeczam kthore byty piekne/ áni ich chćieli wygubić. A cokolwiek byto podlego y wzgárdzonego/ to pokázili.

1. Reg: 9.

Exodi. 17.
Nume: 24.
Deute: 25.

1. Reg: 11. & 13.

Exodi. 18.
Nume: 10.
Iudic: 1.

1. Reg: 27.

Y ſtáto ſie ſlowo Páńſkie do Sámuelá/ Litomi tego żem Saulá ná kroleſtwo wyſádzit: Bo mie opuśćit/ á roſkazánia mego ſtuckiem niewypetnit. Záſfráſowat ſie tedy Sámuel/ y wotat do Páná przez cáta noc. A gdy w nocy wſtat Sámuel/ áby ráno ſzedt do Saulá/ powiedziano Sámuelowi/ że Saul przyſſedt ná (gore) Kármeli/ á że ſobie wynioſl á wyſtáwit Frámboge ná znák zwyćieſtwá/ á wroćiwſſy ſie żeby ſzedt/ y ziáchat do Gálgátá. Przyſſedt przedſie Sámuel do Saulá/ á on offiáruruie zupetna offiáre Pánu/ z onych plonow ktore byt pobrat z Amálek. A gdy przyſzedt Sámuel do Saulá/ rzekt do niego Saul: Btogoſláwionyś thy Pánu/ wypetnitemći ſlowo Páńſkie. Odpowiedziat Sámuel: Y coż to zá wrzáſk trzod y bydtá/ ktory brzmi w vſzách moich/ ktory ia ſlyſſe: Y rzekt Saul: Przypedzili tho od Amálechitow: Bo lud moy przepuśćit thym co lepſzym owcam y bydtu/ áby byty offiárowáne Pánu Bogu twemu/ oſtátekeſmy pobili.

Gene: 6.
1. Reg: 15.

Deute: 17.

Tedy rzekt Sámuel do Saula: Dozwol mi/ żeć powiem tho co mi Pan mowit tey nocy. Rzekt do niego: Mow/ Y rzekt Sámuel: Azaż nie ná ten czás gdyś máluczkim byt w oczách twoich/ ſtáteś ſie gtowa w pokoleniach Jſráelſkich: Y pomázat ćie Pan ná Kroleſtwo nád Jſráelem/ y poſlát ćie ná droge/ mowiac: Jdź á wybiy te grzeſzniki Amálechity/ á bedzieſz walczyt ná nie aż ie co do ſzczedu wytráćiſz. Czemużeś tedy nieſluchat roſkazánia Páńſkiego: áleś ſie obroćit do plonow/ y vczyniteś źle przed oczymá Páńſkiemi:

1. Reg: 9. & 10.

Y rzekt Saul do Sámuelá: J owſſem vſluchatem roſkazánia Páńſkiego/ y chodzitem droga kthora mie poſlat Pan/ y przywiodtem Agág krolá Amálechow/ y wybitem Amálechity. A lud wybrat z plonu owce y woty/ pierwoćiny onych kthore pobite ſa/ áby offiárowat Pánu Bogu ſwemu w Gálgálá. Odpowiedziat Sámuel: A zaſz Pan Bog chce zupetnych/ ábo inych offiar á nieráczey widzi áby ſluchano gtoſu iego: Boć lepſſe ieſt poſluſſeńſtwo niżli offiáry: lepſſa ieſt vſluchác: niſzli offiárowáć ttuſtoſći Báránow. Abowiem przećiwiáć ſie ieſt grzech/ iáko y wieſzdzbiárſthwo: y nieináczey iáko ſzániebna rzecz ieſt Bátwochwálſtwo/ ták teź niechćieć przyzwolić. Przetoż tedy żeś porzućit roſkazánie Páńſkie/ porzućit ćie teſz Pan/ ábyś niebyt Krolem.

Eccles: 4.

Exodi. 22.
Deute: 18.

J rzekt Saul do Sámuelá: Zgrzeſſytem żem przeſtapit przykazánie Páńſkie/ y ſlowá twoie/ boiac ſie ludu/ y ſlucháiac gtoſu ich. Ale teraz proſſe nieſzże grzech moy á wroć ſie ſemna/ żebym modte Pánu vczynit. J rzekt Sámuel do Saulá: Nie wroce ſie z toba/ boś porzućit mowe Páńſka/ y ćiebie teſz Pan porzućit/ ábyś niebyt Krolem nád Jſráelem. J obroćit ſie Sámuel

3. Reg: 11.

chcąc iść precż/ ále Saul vchwyćił go zá koniec płasscżá/ y rozdárł sie. Tedy rzekł do niego Sámuel: Oderwał Pan dziś od ćiebie Krolestwo Israelskie/ y dał ie bliźniemu twemu lepssemu niśliś ty. Ale zwyćiesscżá w ludu Israelskim nieodpuśći/ y lutowáć sie niebędzie/ ábowiem nie iesth człowiekiem by miał litowáć. A Saul zás rzekł: Zgrzessyłem / ále wżdam theraz ćći mie przed sthárssemi ludu moiego/ y przed ludem Israelskim/ á wroć sie ze mną/ ábym dał cżeść á chwałę Pánu Bogu twoiemu.

1. Reg: 28.
1. Reg: 15.

Wroćiwssy sie tedy Sámuel/ sżedł zá Saulem: y vcżynił modłę Saul Pánu. J rzekł Sámuel: Przywiedźćie do mnie Agág krolá Amálech. J przywiedziono przeden Agág okrutnie tłusthy á trzęsący sie. Y rzekł Agág: Tákli tho rozłącża gorzka śmierć? Y rzekł Sámuel: Jáko miecż twoy/ pocżynił niewiásthy áby były bez dźieći: thák bez dziatek będzie miedzy niewiástámi mátká twoiá. Y zrąbał go w kęsy Sámuel przed Pánem w Gálgálá. Y odssedł Sámuel do Rámáthá/ á Saul wroćił sie do domu swego do Gábáá. Y nie widział więcey Saul Sámuelá/ do swey śmierći: wssákże iednák płákał Sámuel Saulá/ że Pánu tego było żal yż wysádźił był Krolem Saulá nád Israelem.

Exodi. 17.
Nume :14.
1. Reg: 7.
1. Reg: 28.

Cap. 16.

Wzgárdziwszy Pan Saulá/ Dáwidá ná krolestwo Sámuel pomázał/ Dawid igráiąc ná hárfie przed Saulem/ nieco mu pomocy przynosił/ ná trapienie ktore ćierpiał od złego duchá.

J Rzekł Pan do Sámuelá: Jákoż długo będzieß płákał Saulá/ ponieważem go ia porzućił áby więcey nie krolował nád Israelem: nápełń rog twoy Oleiem/ á chodź/ że ćię poślę do Isái Bethleemczyká/ bom sobie opátrzył Krolá / z synow ie⁰. Y rzekł Sámuel: Jákoß to mam iść? Bo dowieli sie Saul/ zábiie mie. Y rzekł Pan: Wziąwssy ćielcá z stádá ręką twą/ tedy rzeczeß: Przyssedłem offiárowáć Pánu. Y przyzwieß Isái ku offiárze/ á ia thám thobie oznaymię cobyś miał dziáłáć/ y pomázeß ná Krolesthwo ktoregoć kolwiek vkáże. Vcżynił tedy Sámuel iáko mu Pan roskázał. Y przyssedł do Bethleem/ á dziwili sie temu Stharssy onego miástá/ y zábieżawssy mu/ rzekli do niego: Spokoyneli iest przyśćie twoie? Odpowiedział: Spokoyne: Przyssedłem offiáry cżynić Pánu/ poświęcayćie sie/ á podźćie ze mną/ że będę offiárował. Poświęćił thedy Isái y syny iego/ y przyzwał ich ku offiárze.

3. Reg: 2.
Nume: 11.
Iosue. 3.
& 7.



Y gdy wessli/ vyźrzał Eliábá (pierworodnego Izái syná) y rzekł: Jesliże iest przed Pánem pomázániec iego? Tedy rzekł Pan do Sámuelá: Nie pátrz ná thwarz iego/ áni ná vdátność wzrosthu iego: Bom go odrzućił. Abowiem nie sądzęć ia według poyźrzenia człowiecżego. Ze człowiek tho thylko widzi co ze wnątrz otworzysthego iesth/ ále Bog pátrzy ná serce. Przyzwał potym Isái drugiego syná Aminádábá/ y przywiodł go do Sámuelá. Kthory rzekł: Y tego Pan nie wybrał. Przywiodł záśie y trzećiego Sámmáá: O ktorym rzekł Sámuel: Ani tego Pan obrał. Przywiodł tedy Isái siedm synow swoich przed Sámuelá. Y rzekł Sámuel do Isái: Nie obrał Pan z thych żadnego. Y kthemu przydał/ więc tu iuß wssystcy synowie twoi? Odpowiedział Isái: Jesscżeć iest ieden niewielki/ á páśie owce. Y rzekł Sámuel do Isái: Poślij poń/ á przywiedź go tu: bo sie pierwey nieposádziemy/ áż on przyidzie. Posłał poń/ y przywiodł go. A był lisowáty/ y cudnego weyźrzenia/ á wesoły twarzy. Tedy rzekł Pan: Wstań/ á pomáż go: Boć ten iest. A ták wziął Sámuel rożek oleiu/ y pomázał go miedzy bráćią iego: A od onego dniá spráwował porządnie Duch Boży Dawidá/ y ná potym: A Sámuel wstáwssy ßedł do Rámáthá.

2. Reg: 7.
Gene: 24.
1. Reg: 17.
Psalm: 77.
Acto: 13.
1. Reg: 10.

Duch też Páński wyssedł od Saulá/ á wzrussał go zły Duch/ z dopusscżenia Páńskiego. Tedy rzekli służebnicy Sáulowi do niegoß: Oto ćie trzęsie zły Duch Boży. Roskáß náß Pánie/ że dworzánie twoi kthorzyć służą/ possukáią iákiego Hársfisty: yż gdybyćie iął łámáć duch Páński zły/ grał ná hársfie/ á wocby nieták ćiessko było.

1. Reg: 19.

Y rzekł Saul do sług swoich: Opátrzćieß mie thedy iákim dobrym Hársfistą/ á przywiedźćie go do mnie. Thedy odpowiedziáwssy ieden służebnik/ rzekł: Widziałem ia syná Isái Bethleemczyká/ kthory dobrze gra ná hársfie/ á iest kremu mąż duży y waleczny/ á w mowie obácżny/ y piękny: y Pan iesth snim. Posłał wnet Saul

Gene: 39.

poſly do Jſái/ mowiąc: Poſli mi ſyná twego Dawidá/ kthory ná polu páſie. Thedy wźiąwſſy Jſái Oſłá/ nákładł nań chlebá/ y fláſſę winá/ kthemu y koźliątko iedno z ſtádá ſwego/ y poſłał Saulowi przez Dawidá ſyná ſwego. Przyſſedł tedy Dawid do Saulá/ y ſtánął przed nim: A on go bárzo iął miłowáć/ y był v niego Kopiennikiem. Y poſłał Saul do Jſái/ mowiąc: Niechay mi ſtawa Dawid przed oblicznośćią moią: Abowiem nálazł łáſkę w oczach moich. A thák kiedykolwiek duch Páńſki zły iął nędźić Krolá Saulá/ Dawid wźiąwſſy Hárffę grał ná niey/ y polepſſáło ſie wiec Saulowi/ y lżey mu nieiáko było: Abowiem odchadzał od niego duch zły.

Cap. 17.

Filiſtynowie ſie zebráli ná lud Jſráelſki z Goliáßem/ ktorego Dawid z proce zábił/ y vćiąwſſy głowę przyniosł Saulowi.

ZEbrawſſy Filiſtynowie woyſká ſwoie ná walkę/ zeſſli ſie do Sochot Jude: Y położyli ſie miedzy miáſtem Sochoth y Azechá ná gránicach Dámnim. A Saul lepak y ſynowie Jſráelſcy/ zebrawßy ſie przyſſli do padołu Terebintowego/ y zßykowáli woyſko ku podkániu z Filiſtyny. A Filiſthynowie ſtali ná gorze z tey ſtrony/ á lud Jſráelſki ſtał ná drugiey ſtronie gory: ták iż wał był miedzy nimi. Y wyſtąpił mąż z woyſká Filiſtyńſkiego nieuććiwego łożá/ ná imię Goliáß z Geth/ wyſokośći ná ßeść łokći/ y ná dłoń/ w przyłbicy/ y w páncerzu: á ważył páncerz iego pięć tyſiecy ſyklow miedźi: y pleſſki thez ná nogach miedziáne: á Tarcz miedziána zákrywáłá rámię iego. A drzewo v włoczniey iego/ (miąße) iáko nawoy v Thkaczow. A ſam groth álbo włocznia iego/ ważył ſſeść ſet łotow żelázá: á przed nim ſſedł kopiennik iego.

2.Reg: 21. *Iosue. 11.*

A ſtánąwßy wołał ná woyſko Jſráelſkie mowiąc: Czemuśćie wyſſli gotowi ku bitwie? Zażem ia nie Filiſtińczyk/ á wy ſludzy Saulowi? Obierzćie z ſiebie iedne°/ niech ſie ſemną ſam á ſam potyká: Będzieli ſie mogł ze mną potykáć/ á przemoc mię/ będziem wáſſy niewolnicy: co ieſli bym go ia przemogł y zábił/ wy będąc niewolniki náſſemi/ będziećie nam ſłużyć. J mawiał on Goliáß: Jam dziſia przygánił woyſkam Jſráelſkim/ (mowiąc:) Wyſthawćie mi mężá/ ktoryby ſie ſemną ſam á ſam potykał. Słyßąc Saul y wßyſcy Jſráelitowie tákowe ſłowá Goliáſſowe/ zdumieli ſie y polękáli bárzo.

1.Reg:16.

A Dawid był ſynem mężá Efráteyſkie°/ o ktorym wyßſſey powiedano/ z Bethleem Judá/ ktoremu imię było Jſái/ then miał oſm ſinow/ á był mąż zá Saulá bárzo ſtáry/ y ſtárożytny miedzy inemi mężmi. Y wypráwił był trzech ſynow ſtárßych z Saulem ná woynę: á imioná tych trzech ſynow iego/ wypráwionych ná woynę/ były: Eliáb pierworodny/ wtory Aminádáb/ á trzeći Sámmá: ná then czás Dawid był namnieyſſy. Gdy iuż tedy trzey ſtárßy ſſli zá Saulem/ odſſedł Dawid/ y wroćił ſie od Saulá/ áby páſł trzodę oycá ſwoiego w Bethleem.

Wychadzał tedy on Filiſtyńczyk ráno y w wieczor/ wyzywáiąc ku bitwie przez czterdźieśći dni. Y rzekł Jſái do dawidá ſyná ſwoiego/ weźmi bráciey ſwoiey miárę Effi máki álbo prażmá/ y to dziesięcioro chlebá/ biegayże do obozu do bráciey ſwey/ á dźieśięć małdzrykow te donieśieß Rotmiſtrzowi: á bráćią ſwą náwiedziß/ á dowieß ſie iákoſie im wodzi: y w ktorey roćie ſą. A Saul y ſynowie iego/ y wßyſcy ſynowie Jſráhelſcy leżąc w padole Therebinthowym boiowáli ná Filiſthyny. Thák że wſtał Dawid ráno/ y poruczył thrzodę ſwą ynemu: á zábrawſſy one rzeczy/ ſſedł iáko mu był Jſáj oćiec roſkazał. Y przyſſedł ná mieſce (ktore zwano) Mágálá/ do woyſká/ ktore wyſſedſſy ku bitwie okrzyk vczyniło w onym potykániu. Abowiem zſſykował był lud Hehtman Jſráelſki/ tudźieß y Filiſtynowie z drugiey ſtrony byli gotowi.

Zoſtawiwßy tedy dawid one rzeczy ktore był przyniosł/ y brzemioná w poruczeńſtwie ſtrożá/ bieżał ná mieyſce gdźie bitwę ſtoczyć mieli/ y pytał ſie o bráciey ſwey ieſli ſie im dobrze ná wſſem powodziło. A gdy on ießcze wymawiał/ vkázał ſie on Bekárt imieniem Goliáß Filiſtyńczyk z Geth/ wychodząc z obozu Filiſtyńſkiego/ á gdy thez ſłowá co y pierwey mowił/ vſłyſſał to Dawid. A wſſyſcy Jſráelithowie/ gdy onego chłopá vyzrzeli/ vćiekli przed nim/ boiąc ſie go bárzo. Y rzekł ieden z ludu Jſráelſkiego. Y widziałżeś mężá tego/ kthory wychodźił áby iedno ſromoćił á háńbił lud Jſráelſki? Pewnie mężá tego ktoryby go zábił/ vbogáći Krol máiętnośćiámi wielkiemi/ y corkę ſwą da mu zá żonę/ y dom oycá iego vczyni wolnym od podátkow w Jſráelu.

Iosue.15. Iudic: 1. 1.Para: 12. 1:Reg: 18.

Rzekł Dawid do onych mężow co z nim ſtáli/ temi ſłowy: Co będzie dano mężowi ktoryby poráził tego Filiſtyńczyká/ y odiąłby táką háńbę od ludu Jſráelſkiego? Coż wżdy to zá Filiſteńczyk nie obrzezániec/ że przygánia woyſku Bogá żywiącego? á mowił do niego lud thez ſłowá po wtore/ rzekąc: Toć będzie dano mężowi ktoryby go zábił. Co gdy vſłyſſał Heliáb brát iego ſtár-

ſſy/ że ſie thák vmawiał z inemi/ rozgnie-
wał ſie ná Dawidá/ y rzekł: Pocoś tu przy
ſſedł/ á czemuś opuśćił one troche owiec
na puſzczey? Znamći ia dumke twoie/ á
złość ſercá twego: Bo żebyś iedno bitwe
widział tuś przyſzedł. Odpowiedział Da-
wid: Cożem vczynił? coż záß nie ſłowo tho
tylko ieſt? Y vchyliwſzy ſie troche od niego
ku inemu powtorzył też ſłowá. Y odpowie
dział mu lud też ſłowá co y pierwey.

Y donioſło ſie to Krolá Saulá/ z czym
ſie dał Dawid ſłyſſeć. A gdy był do Saulá
przywiedzion/ mowił Dawid do Saulá:
Niech ći nie vpada ſerce przed żadnym w
tey mierze: ia ſłużebnik twoy poyde/ y bede
walczył na tego Filiſteńczyká. Y rzekł Sa-
ul do Dawidá/ Nie możeß thy zdołáć the-
mu Filiſteńczykowi/ áni nań walczyć: boś
ty dziećie/ á toć maß woienny z młodzień
ſtwá ſwego. Y rzekł Dawid do Saulá: Pa
ſał ia ſługá twoy/ trzode oycá ſwego/ (trá
ffiáło ſie) że przychadzał Lew y Niedź-
wiedź/ y brał báráná z pośrzodku trzody/
ia goniłem ie wiec/ y zábijał/ y wydzierał
z páßczeki ich: A ieſli oni porywáli ſie ná
mie/ vchwyćiłem ie wiec zá czeluść ich/ y
duśił tudzieß y zábiyałem ie. Bo (wiedz o
tym że) ia ſługá twoy zábiłem Lwá y Nie
dźwiedzia: á tak bedzieć y ten Filiſteus nie
obrzezániec/ iáko ieden z nich. Teraz poy-
de y zdeyme tákową háńbe z ludu twego:
Bo coż wżdy to zá Filiſteńczyk nie obrze-
zániec? kthory ſie ważył złorzeczyć woyſku
Bogá żywiącego?

Iudic: 14. Danie: 6. Hebre 11.

Y rzekł Dawid: Pán ktory mie wydarł
z mocy Lwiey/ y z reki Niedzwiedziey/ ten
mie wybáwi z reki thego Filiſteńczyká.
Rzekł theż Saul do Dawidá: Idź/ á Pan
Bog ſtobą niechay bedzie. Tedy obłokł Sa
ul Dawida w odzienie ſwoie: y włożył przył
bice miedziáną ná głowe iego/ y wdział
nań páncerz. Przypáſawſzy tedy Dawid
miecz iego ná odzienie ſwoie/ iął koßtho-
wáć ieſliby zbroyno mogł chodzić: bo tego
w zwyczáiu nie miał. Y rzekł Dawid do
Saulá: Nie moge ia thák chodzić/ bom ſie
temu nie przyvczył/ zwłokł ie tedy z ſiebie
á wziął ſwoy kiy/ ktory záwżdy miał w re-
ku: y obrał ſobie pieć Kámieni głádziuch-
nych z potoku/ y włożył ie ſobie w thobołe
one ktorą miał przy ſobie/ á proce nioſł w
reku: y wyſtąpił przećiwko Filiſtynowi.

Kroczył tedy Goliaß ſtąpáiąc y przybli-
żáiąc ſie ku Dawidowi/ á kopiennik iego
przed nim. A gdy ná Dawidá weyzrzał
Filiſteńczyk/ wzgárdził im. A był Dawid
młodzieniec liſowáty y pieknego weżrze-
nia. Thedy rzekł Filiſteńczyk do Dawidá/
Zaćiem ia Pies że ná mie idzieß z kiyem?
Y przeklinał Dawidá Filiſtheńczyk przez

1 Reg: 16.

Bogi ſwe. Y rzekł do Dawida: Chodź do
mnie/ rozdam ćiáło twoie ptakom powie
trznym/ y beſtiyam ziemſkim. Odpowie-
dział Dawid Goliyaſſowi. Thy ná mie i-
dzieß z mieczem/ z włocznią/ y tarczą: á ia
ide do ćiebie/ w imie Páná zaſtepow/ Bo-
gá huffow Iſráelſkich/ ktorymeś dziś v-
ragał/ á da ćie Pan w reke moie/ á poráże
ćie/ y odetne głowe twoie od ćiebie: I dam
trupy obozow Filiſtyńſkich dziſia ptakom
niebieſkim y beſtyiam ziemſkim: áby wie-
dziáłá wſzyſtká ziemiá/ że ieſt Pan Bog w
Iſráelu/ y poznał by ten wſzyſtek kośćioł/
że nie mieczem/ áni włocnią zbáwia Pan:
Boć iego ieſt woyná/ á wyda was w rece
náſſe.



Wſtał iuż potym Goliaß á idąc przyſtepo
wał bliżej ku Dawidowi: Pokwápił ſie Da
wid y bieżał co rychley ku potykániu prze-
ćiwko Filiſtyńczykowi. Y ſiegnawſzy reką
do toboły ſwey/ wziął ieden kámień/ y wło-
żywſſy ij w Proce y záwiodſſy ſie nią/ vgo-
dził y vderzył Goliaſſá w czoło: thák iż ká-
mień w czele iego vwiązł/ y padł ná oblicze
ſwoie ná ziemie. Y przemogł Dawid á
wziął zwyćieſtwo nád Goliaſſem Filiſtyń
ſkim/ w Procy y w kámieniu/ Y poráziwſzy
zábił go. A iż Dawid w reku mieczá nie
miáł/ ſkoczył y ſtánął ná Goliaſſu/ y wzią-
wſſy iego miecz/ wyiął gy z poſſew/ zá-
bił go (do końcá) y vćiął głowe iego. Co vy-
źrzawſzy Filiſtyni że zdechł/ námocnieyſzy
z nich/ vćiekli precz: Tedy ruſſywſſy ſie me-
żowie Iſráelſcy y Iudſcy/ okrzyk vczynili/
y gonili Filiſthyny áż przypádli do padołu/
y do Bran miáſthá Acharon: Y padli
ránieni Filiſthynowie ná drodze Sárá-
im/ áż do Geth/ y áż do Acháron. A w-
roćiwſſy ſie záś ſynowie Iſráelſcy od po-
goniey Filiſtynow/ rzućili ſie ná oboz ich.
A Dawid lepak wziąwſſy głowe Goliaſſo
we/ przynioſł ią do Ieruſálem: A oręża ie
go włożył do Namiotu ſwego.

Eccl: 47. 1 Para: 12. Iudic: 7.

A na on czás gdy vyzrzał Saul Dawi-
dá wychodzącego przećiwko Filiſtynowi/

1.Reg:14.

rzekł do Abnera Hetmáná swego. Z ktore go rodu wyssedł ten młodzieniec? Odpowiedział Abner/ żywie dusſá twoiá Krolu żeć niewiem? Rzekł Krol: Spytay ty/ cżiy by był syn tento młodzieniec? A gdy sie náwrócił Dawid zábiwssy Filisteusá/ wziął go Abner/ y przywiódł przed Saulá/ á on przedsie w ręku dzierży głowę Goliassowę. Y rzekł do niego Saul: Młodzieńcże z ktoregoś rodu. Odpowiedział Dawid/ Jesthem ia syn sługi twego Isái Bethleemcżyká.

Cap. 18.

Dawid z Jonátą vcżyniwssy przymierze/ Saul vsłyssawssy co o sobie ꝯ o Dawidzie mawiáno/ zrussony duchem złym sthára sie zábić Dawidá/ á Merob corkę swą ktorą iemu miał dáć/ dał inemu: á z Dawidem zrękował Michol młodssą.

S Tháto sie gdy iuß przestał mowić Dawid do Saulá/ dußá Jonátowá spoiłá á z iednocżyłá sie z dussą Dawidową/ y thák go Jonathás miłował/ iákoby dussę swoię. Thedy w then dzień wziął go (do siebie) y niedopuścił mu wrócić sie do domu oycá swego. Y vcżynili Dawid z Jonáthą mie-

1.Reg·20. ꝯ 23.
1.Reg:19. ꝯ 22.

dzy sobą przymierze (á vmowę): bo go miłował iákoby dussę swoię. Y zwlokł z siebie Jonátás ßáthę w ktorey był/ y dárował ią Dawidowi/ (tudzież teß) y ine odzienie swoie aż do mieczá/ y łuku swego/ y pásá rycerskie°. Y wychadzał teß Dawid ná wssystkie rzecży/ gdzie gi kolwiek posyłał Saul y rostropnie sie wssędy spráwował: y przełożył gi Saul nád żołnierzmi y rycerstwem: á miał łáskę v wssech ludzi/ á nawięcey v dworzánow Saulowych.

Ale gdy sie wrácał Dawid zábiwssy Goliaßá/ y niosł głowę iego do Hieruzálem/

Iudic: 11.

wyssły niewiásty ze wssystkich miast Israelskich/ spiewáiąc y rey á thańce wiodąc/ przećiwko Krolowi Saulowi/ bijąc w bębny wesele y gráiąc ná kornećiech. Y opiewáli niewiásty gráiąc y mowiąc: Poráził Saul tysiąc/ á Dawid dziesięć thysięcy. Y

3.Reg:21. ꝯ 29.
Eccles:47.

rozgniewał sie Saul przezliß/ y niepodobáłá mu sie tá ich rzecż. Y rzekł: Dawidowi przycżytáią dziesięć tysięcy/ á mnie tylko tysiąc: Cżegoß mu niedostáie iedno tylko Krolestwá? Przetoß Saul krzywo záwżdy pátrzał ná Dawidá/ od onego dniá y pothym.

1.Reg: 19.

Po wtorym dniu/ popadł duch Boży zły Saulá/ y prorokował w pośrzodku domu swego: A Dawid grał rękomá swemi/ iáko ingi ná káżdy dzień. Y miał Saul w ręku włocżnią/ y vderzył (ná Dawidá) mniemáiąc zá to że go miał przebić ku ścienie: y vstąpił mu Dawid z ocżu iego po wthore. Y bał sie Saul Dawidá/ przeto że Pan był snim/ á od niego odstąpił. Odpráwił go tedy Saul od siebie/ y vcżynił go Rothmistrzem nád thysiącem drabow: Y wychadzał y wchadzał przed ludem. Ale Dawid we wssysthkich drogách swoich rostropnie sobie pocżynał/ y Pan był przy nim.



Bacżył thedy Saul/ że Dawid był ná wssem rosthropny/ iął sie go strzedz. Ale wssysthek lud Israelski y Judski/ miłował Dawidá : bo on wchadzał y wychadzał przed nimi. Y rzekł Saul do Dawidá: Oto corká moiá stárssa Merob/ tęć dam zá

1.Reg:17.

żonę/ tylko iedno bądź mężem mocnym/ á spráwuy woyny Páńskie. Ale Saul ták sobie dumał á myslił/ mowiąc: Niechay ręká mą niepostoi ná nim/ ále niech sie nań obáli ręká Filistyńska. Tedy odpowiedział Dawid Saulowi: Cożem ia zacż? ábo co

2.Reg: 9.

zá żywot moy/ álbo co zá rod oycá moiego w Israelu/ bym miał zostáć zięćiem Krolewskim? Przyssedł pothym cżás gdy miáłá

Iudic: 14.
2:Reg: 21.

być daná Merob corká Saulowá Dawidowi: Wydaná iesth zá Hádryelá Moláthycżcżyká. A Dawid rozmiłował sſe był Michol drugiey corki Saulowey. Powiedziano tho Saulowi/ y podobáło mu sie. Tedy rzekł Saul: Dam ią zań/ áby mu byłá ku zgorssenìu/ á niechay nań będzie ręká Filistyńska. Y rzekł Saul do Dawidá: We dwu rzecżach zięćiem moim dźisia będzieß. Tedy roskazał Saul służebnikom swoim/ mowiąc: Mowćie Dawidowi thák iákobym ia o thym niewiedział/ thymi słowy/ Oto sie podobas Krolowi/ y wssystcy służebnicy iego miłuią ćie. A ták teraz bądź zięćiem Krolewskim. Y mowili słudzy Saulowi/ te wssystkie słowá do Dawidá: Ná co im Dawid odpowiedział: Coż máłá sie wam rzecż zda/ być zięćiem Krolewskim? A iaćiem iest mąż vbogi y chudy. Spráwili tedy służebnici Saulá Krolá/ mowiąc: Ták á ták nam mowił Dawid. Rzekł Saul záś służebnikom: Mowćieß ießcże ták do Dawidá: Nie potrzebuieć Krol wielkiego wiáno

wánia/ iedno tylko ſto Prepucey z obrzáзánia Filiſtynow: áby tylko ſtáłá ſie pomſthá ná nieprzyiaćielech krolewſkich. Ale Saul myślił go wydáć w rece Filiſtyńſkie. A gdy zás powiedzieli Dawidowi/ ſludzy Saułowi/ one rzecz ktora mowił Saul/ ſpodobáłá ſie tá rzecz Dawidowi á być zieciem Krolewſkim.

Potym w kilko dni wſthawſſy Dawid/ odiáchał do Achároń z onemi meżmi ktorzy w iego roćie byli. Y poráził Filiſtynow dwie śćie meżow/ tákże przynioſł ich obrzezánie/ y odliczył ie Krolowi/ áby ſie ſthał ziećiem ie°. Dał mu tedy Saul corke ſwoie Michol zá żone. Y widział to Saul/ y porozumiał że Pan Bog był z Dawidem: A Michol corká Saulowá miłowáłá go. Saul lepak thym wiecey iał ſie bać Dawidá: Y ſtał ſie Saul nieprzyiaćielem Dawidowi przez wſſyſtkie dni. Y wyſſły Kriażetá Filiſtyńſcy: A od początku wyśćia ich/ opátrzniey ſie ſpráwował Dawid/ niżli wſſyſtcy ſłużebnicy Saulowi/ y ſtáło ſie imie iego záwołáne v wſſech bárzo.

2. Reg: 3.

Cap. 19.

Saul gdy Dawidá iáwnie zábić chćiał/ Jonátás go vchodził y vbłágał/ ále gdy zás przed nim grał/ po wtore go przebić chćiał/ potym vćiekł do Sámuelá támże prorokowáli.

1.Reg: 18.

MOwił potym Saul do Jonáthy syná ſwego/ y do wſſyſtkich ſług ſwoich/ áby ſie pokuſili o Dawidá/ á zábili go. Ale Jonátás ſyn Saulow/ miłował Dawidá bárzo. Y oznaymił to Jonatás Dawidowi/ mowiąc: Myśli ćie zábić Saul oćiec moy: Dla tego proſſe ćie pilnie zchroń ſie ráno/ y bedzieß kedy potáiemnie/ á ſkryieß ſie. A iać wyſſedſſy/ ſtáne wedle oycá ſwego ná polu gdzie kolwiek bedzie: y bede mowił z oycem moim o ćie: á cokolwiek (po nim) pobacze/ dam ći znáć.

Mowił thedy Jonátás o Dawidzie dobre rzeczy do Saulá oycá ſwoiego. Y rzekł do niego: Nie grzeß Krolu przećiwko ſłudze thwemu Dawidowi/ boć nic przećiw thobie nieprzewinił/ á ſpráwy iego/ ſą tobie bárzo dobre: bo położył żywoth ſwoy w rece ſwey/ y poráził Filiſthyná/ á vczynił Pan Bog wielkie wybáwienie ludu Jſráelſkiemu wſſyſtkiemu: widziałeś tho/ y byłeś temu rad. Czemuß tedy grzeſſyß/ przećiwko krwi niewinney/ że chces zábić Dawidá/ ktory nic niewinien. Co gdy vſłyſſał Saul/ vkrocony ſłowy Jonátowemi/ przyſiągł/ Zywie Pan że niebedzie zábit.

1.Reg: 17.

Przyzwał tedy Jonátás Dawidá/ y oznaymił mu te wſſyſtkie ſłowá: Y wwiodł Jonáthás Dawidá do Saulá/ y był przed niem/ iáko wczorá álbo ongi. Potym ruſſono woyne/ tedy wyſſedł Dawid/ y walczył przećiwko Filiſtynom/ y poráził ie porażką wielką: y vćiekli przed nim. Y ſtał ſie zás duch Páńſki zły w Saulu/ tedy ſiedział w domu ſwoim/ trzymáiąc włocznią: á Dawid grał (przed nim) reką ſwoią. Zmierzył tedy zás Saul ná Dawidá włocznią/ chcąc y przebić ku śćienie/ ále Dawid vchylił ſie Saulowi/ á włocznia lepak bez vrázu vtkneła w śćienie/ A Dawid vſſedł/ y záchowan ieſt oney nocy. Poſłał tedy Saul ſługi ſwoie w nocy do domu Dawidowego/ áby go ſtrzegli/ á ráno áby go zábili. Co gdy Dawidowi powiedziáłá Michol żoná iego/ mowiąc: Jeſli ſie they nocy kedy nie ſchroniß/ iutro vmrzeß: Y ſpuśćiłá go oknem: á on vſſedł y vćiekł/ y záchowan ieſt. Wziełá potym Michol obraz ieden/ y położyłá gi ná łożu/ y ſkorke kozią koſmátą włożyłá ná głowe ie°/ y przykryłá go odzieniem. Poſłał tedy Saul opráwce kthorzyby poimáli Dawidá: y odpowiedziano im że chornie: zás Saul poſłał poſły aby ogladáli Dawidá/ mowiąc: Weśćie á przynieśćie mi go ná łożu/ áby był zábith.

1.Reg:16. & 18.

Iosue. 2. Acto: 9.

A gdy przyſſli poſłowie/ nálezion ieſth obraz ná łożu/ y ſkorká kozia ná głowie iego. Tedy rzekł Saul do Michol/ Czemużeś mie tho thák okłámáłá/ á wypuśćiłáś nieprzyiaćielá mego áby vćiekł? Odpowiedziáłá Michol Saulowi. Bo mi on mowił temi ſłowy: wypuść mie/ niezechceſſli zábiie ćie. A Dawid vćiekſſy/ záchowan ieſt/ y przyſſedł do Sámuelá do Rámathá/ y oznaymił mu wſſyſtkie rzeczy/ ktore mu wyrządzał Saul: ſſli potym Dawid y Sámuel/ y mieſſkáli w Naioth. Thedy ſpráwiono potim Saulá prze te powiádáiące/ żeć oto ieſt Dawid w Naioth w Rámátá. Wneth poſłał Saul opráwce/ ábygo poimáli: kthorzy gdy vyżrzeli huffik prorokow prorokuiących/ á Sámuelá nád nimi ſtoiącego/ ſtałſie teß duch Páńſki w nich/ y ieli teß y ſámi prorokowáć. Co gdy zás powiedziano Saulowi/ poſłał y drugie poſły: ále y ći ieli prorokowáć. Poſłał zás y trzećie poſły Saul: ále teß y ći prorokowáli.

Ioan: 7.

Tedy ſie okrutnie rozgniewawſſy Saul ruſſył ſie y ſam do Rámáthá/ y przyſſedł áż do cyſterny wielkiey/ ktora ieſt w Sochot/ tám pytáiąc rzekł: Ná ktorym mieyſcu ſą Sámuel y Dawid? Y powiedziano mu/ Oto tu ſą w Naioth w Rámáthá. Y ſſedł do Náiot do Rámáthá/ Y zſtąpił takież weń duch Páńſki/ y ſſedł wchadzáiąc y prorokował áż przyßedł do Náioth do Rámáthá. Y zwlokł ſie też y ſam z ſſat ſwoich/ y pro-

rokowat z drugiemi przed Sámuelem / y ſpiewat náguczki przez cáły on dzień y noc. Stadże vroſło przyſłowie / Wiec y Saul miedzy Proroki.

1.Reg:10.

Cap: 20.

Jonátás powtorzywſſy przymierze z Dawidem / vſiłuie v Oycá przeiednáć gniew Dawidowi / lecż prozno / przedſie go iednák z reku tego znákiem trzech ſtrzał wyswiebodził.

Wciekł thedy Dawid z Náioth / ktore ieſt w Rámáthá / y przyſzedſſy mowił przed Jonátha: Cożem vczynił? kthora ieſt nieprawość moiá? Y ktory grzech przećiw oycu twemu: że ſſuka duſſe moiey? On rzekł do niego: Boże vchoway / Nie vmrzeſz: boć nie vczyni oćiec moy / nic ták wielkie° ábo máłego / áż ći mi pierwey powie: Wiec by tey tylko rzeczy táił oćiec moy przedemna / nikakić ták nie bedzie. Y przyſiagł záś Dawidowi: Alie Dawid rzekł do niego: Wie záiſte oćiec thwoy żem nálazł táſke przed twoimi oczymá / tedy rzecze: Niech o tym Jonátás nie wie / by ſie lepak nie záfráſowat. A owſſem / żywie Pan y żywie duſſá twoiá / że iednym tylko (iż ták mam rzec) ſtopniem / ia á śmierć dzielim ſie odſiebie.

Tedy rzekł Jonátás do Dawidá: Ocokolwiek by mi rzekłá duſzá twa / to wſzitko vczinie. Rzekł Dawid do Jonáty: Otoć iutro bedzie świeto nowego kxiężycá / á ia iákom zwykł mam ſiedzieć wedle Krolá zá ſtołem: wypuść że mie (ſtego) że ſie ſchronie kedy ná polu / áż do wieczorá dniá trzećiego. Jeſliby poyźrzawſzy oćiec twoy pythał ſie o mnie / odpowieſz mu: Prośił mie Dawid / áby ſſedł co rychley do Bethleem miáſtá ſwego / bo tám beda offiáry vroczyſte wſſem przyrodnym iego. Rzeczelić / Dobrze: pokoy bedzie ſludze twoiemu. Ale rozgniewalić ſie / wiedz o tym żeć ſie wypełnitá złość iego. Przeto vczyń miłośierdzie z ſługa twoim / boś ſam to ſprawił ábym ſtoba ia ſłużebnik twoy w przymierze Páńſkie wſtapił. Jeſlić wiec ieſth we mnie ktora nieprawość / ty mie ſam zábij / á do oycá twego nie przywodź mie. Odpowiedział Jonátás: Nie badz to we mnie: boć ſie to ſtáć nie może / żebymći tego znáć nie miał dáć / dowiedziałlibym ſie pewnie że ſie wypełnia złość oycá mego przećiw thobie. Rzekł záś Dawid do Jonáty / ktoż mi da znáć / odpowiedziałliby oćiec twoy o mnie co twárdego á przykrego? Rzekł Jonáthás do Dawidá: Chodz wynidzmy ná pole. A gdy wyſſli obá ná pole / rzekł Jonáthás do Dawidá.

Luce. 2.

1.Reg:18. & 23.

Pánie Boże Jſráelſki / Jeſli ſie wywiem wola oycá moiego iuthro álbo po iutrze / á było by co o Dawidzie dobrego / y nie tudzież bym poſłał do ciebie / á iżbym ći nie oznáymił / to niechay vczyni Bog Jonáćie y tego niech przyſporzy. Ale gdzie by wiec złość oycá mego przedſie trwáłá przećiw tobie / odſłonie vcho twoie (á oznáymieć) y puſzcze ćie wolno ábyś ſſedł w pokoiu / á był ſthoba Pan / iáko był y z oycem moim. A bedzieli żyw / vczyniſz ze mna miłośierdzie Páńſkie: á vmreli / nie oddaliſz miłośierdzia twego od domu mego áż na wieki. Jeſlić wiec tego nie vczynie / kiedy wykorzeni Pan nieprzyiaćioły Dawidowe wſzyſtkie z ziemie / niech zgłádzi Jonáte z domu iego / y niechay go ſſuka Pan z rak nieprzyiaćioł Dawidowych. Vczynił tedy Jonátás przymierze z domem Dawidowym: áby ſſukał Pan Dawidá z reki nieprziyaćioł iego.

Nád to ieſzcze Jonátás iał przyſiegáć Dawidowi / przeto że go miłował: bo iáko duſze ſwa táko go miłował. J rzekł do nie° Jonathás: Jutroć świeto nowego Kxiężycá bedzieć ſie o thobie pytał oćiec moy: bo ná twe mieſce gdzie ſiádaſz / bedzie ſie pytał áż do trzećiego dniá. A ták poydzieſz z pośpiechem / y przydzieſz ná mieſce gdzie ſie maſz táić w robothny dzień / á bedzieſz ſiedział przy kámieniu ktory zowa Ezel. Tedyć ia ku niemu trzy ſtrzały wyſtrzele / á ták ſtrzele iákoby ćwicząc ſie do celu. Poſlec thez (zá nimi) y chłopie rzekſſy mu: Jdź przynieś mi ſtrzały. Rzekelić pácholećiu / otho ſtrzały przed toba ſa / weźmi ie: Ty przydź do mnie / bo iuż maſz pokoy / á nic złego nie maſz / żywie Pan. Co ieſli rzeke chłopcu / Oto ſtrzały zá toba ſa: iuż idź w pokoiu / boćie Pan Bog wypuśćił. A othym słowie kthoreſmy ſpołu mowili / niechay bedzie Pan miedzy mna y toba ná wieki.

1.Reg:20.

Skrył ſie tedy Dawid ná polu. Y przyſſło świeto nowego Mieſiacá / thedy ſiadł Krol áby iadł chleb. A gdy vſiadł Krol ná ſtolicy ſwey iáko był obyczay / kthora byłá przy ścienie / wſtał Jonáthás / á ſiadł Abner podle Krolá / y zoſtháło prożne mieſce Dáwidowo. A nic nie rzekł Saul w on dzień: myśląc ſobie / żeby ſie mu podobno przydáło ná on czás nie być czyſtym / áni oczyśćionym. A gdy náſthał wthory dzień po nowie / záś zoſtáło prożne mieſce Dawidowo. Tedy rzekł Saul do Jonáthy ſyná ſwe° / Czemu nie przyſſedł ku ſtołu ſyn Jſái áni wczorá áni dziſia? Odpowiedział Jonáthás Saulowi: Prośił mie z pilnośćia / áby odſſedł do Bethleem / mowiac: Puść mie bo offiárá vroczyſtha ma być w mieśćie moim: Jeden z bráćiey moiey

prosił mie: á ták theraz ieslim nalazł łáskę przed oczymá twemi/ niech ide rychło á oglądam bráciá moie: Dla they przyczyny nie przysszedł ku stołu Krolewskiemu. Rozgniewawszy sie Saul ná Jonáthę rzekł mu: Ty synu tákiey niewiásty ktora sie sámá ku chłopu miáłá/ záż niewiem że ty miłuieß syná Isái ku swey lekkości/ y ku zelżywości nie vczćiwey mátki twoiey? Bo wiedz że wßysthkich dni/ poki syn Isái będzie żył ná ziemi/ nie będzieß áni ty vpewnion áni Krolestwo twoie. A thák iuż teraz posli/ á przywiedź go do mnie: bo synem śmierći iest.

1.Reg: 26.

Odpowiedział Jonáthás oycu swoiemu/ temi słowy: Przecz ma vmrzeć? Coż tákiego vczynił? Porwał tedy Saul włocznią áby ij był zábił. Y porozumiał Jonáthás/ że tho iuż było postánowiono od oycá iego/ żeby Dawid był zábit. Wstał tedy od stołu z popędliwym gniewem/ áni iadł chlebá w on wtory dzień Nowego Kxiężycá. Bo sie záfrásował był prze Dawidá/ iż go ták zelżył oćiec iego. A gdy iuż było ráno/ przysszedł Jonáthás ná pole według zmowy z Dawidem/ á chłopię máluczkie z nim/ Y rzekł do chłopcá swego: Idź á przynieś mi zás strzały ktore zástrzele. A gdy chłopię po nie pobieżáło/ wystrzelił drugą strzałę zań. Przybieżáło tedy chłopię ná mieysce gdzie byłá pádłá strzałá/ ktora był wystrzelił Jonáthás: Thedy wołał Jonátás zá chłopięćiem/ rzekąc: Oto tám dáley zá thobą pádłá strzałá. Y zás záwołał Jonátás dziećięćiá/ mowiąc: Pośpieszay co rychley/ nie postaway. Pozbierał tedy chłopiec Jonáty strzały/ y przyniosł do Páná swoiego: o niczym nic nie wiewiedząc co sie działo/ bo o thym tylko sam Jonáthás á Dawid wiedzieli. Dał thedy Jonátás Oręże ono swoie chłopięćiu rzekßy: Idź donieś to do miástá. A gdy iuż odeszło chłopię/ wstał Dawid z mieścá kthore sie miáło ku południu/ y padszy ná oblicze ná ziemię/ wyrządził cześć trzeći kroć: y pocáłowawszy ieden drugiego/ płákáli pospołu/ ále Dawid więcey. Rzekł tedy Jonáthás do Dawidá/ Idź w pokoiu: Cośmy kolwiek obádwá przysięgli w imię Páńskie mowiąc: Pan niech będzie miedzy mną y tobą/ miedzy plemieniem moim y plemieniem twoim áż ná wieki. Wsthawszy Dawid odszedł: ále y Jonáthás wszedł do miástá.

1.Reg:20.

Cap: 21.

Dawid vćieka do Nobe/ chleb poświecony bedąc Łáknem iadł/ ktorego mu dał Kápłan Achimelech: y miecz Goliassow/ Pothym vćiekł do Achis Krolá Gethey skiego gdzie sie zmyślił być ßalonym.



PRzyszedł tedy Dawid do Nobe do Achimelechá kápłaná: y zumiał sie Achimelech przetho że przyßedł Dawid. Y rzekł do niego: Czemużeś ty sam przysszedł/ á żadnego niemáß przy tobie? Y rzekł Dawid do Achimelechá kápłaná: Krol mi to przykazał/ rzekąc: Żaden tey rzeczy niechay nie wie/ dla czegoś posłan iest odemnie/ y com ći zá poruczeństwa dał: bo y służebnikom swym iużem tám á tám dał mieysce. A thák teraz masszli co ná doredziu/ choć spięćioro chlebá day mi/ álbo coż kolwie naydzieß

1.Reg:14.

Odpowiedział kápłan Dawidowi y rzekł do niego: Niemam ći pogotowiu chlebow Pospolitich (nie poświeconych) iedno tylko chleb święty: ieśliż czyści są służebnicy/ nawiecey od niewiast/ niecháy iedzą. Odpowiedział Dawid kápłanowi themi słowy: Iśćie ieśliżeć idzie to o niewiásty/ ztrzymáliśmy sie wczorá y trzećiego dniá gdyśmy wychodzili/ y było naczynie służebnikow czyste: A drogá thá plugáwa iest/ Aleć y tá będzie dziś poświecona w naczyniach. Dał mu thedy kápłan poświecony chleb: bo też tám chlebá nie było inego/ iedno tylko chleby Oblicznośći/ kthore było wziętho z oblicznośći Páńskiey/ że miano włożyć chleby świeże ćiepłe.

1.Reg: 25.
Iudic: 8.

Exodi.25.
Leuiti:24.
Mathe:12.
Marci. 2.

A był tám ieden mąż z służebnikow Saulowych/ w then tám dzień/ we wnątrz w przybytku Páńskim: kthorego imię Doeg Idumeyczyk/ namożnieyszy z pástherzow Saulowych. Ten pásł Mulice Saulowe Y rzekł Dawid do Achimelechá: Massli tu nádoredziu włocznią ábo miecz day mi: bom sobą mieczá mego áni żadnego oręża nie wziął/ bo słowá krolewskie mi przytyskowáły. Tedy rzekł kápłan: Ieśći thu on miecz Goliassow Filistheuszá/ ktoregoś zabił w padole Terebinthowym/ vwiniony w płaszcz zá ßátámi Kápłáńskiemi: chcesszli then wźiąć/ weżmi: boć chybá thego/ thu

1.Reg: 22.

1.Reg:17.

niemaß inego. Y rzekł Dawid: Nie iest te-
mu iny podobny/ day mi go.

2.Reg: 22.

Tákże wstał Dawid/ y vćiekł w ten dzień
przed Saulem. Y przysszedł do Achis Kro
lá Getheyskiego/ y rzekli wnet służebnicy
Achissowi gdy vyźrzeli Dawidá: A nie ten
że to iest Dawid Krol ziemski? Nietemuß
ono spiewano ná korach/ mowiac: Porá-
źił Saul tysiac/ á Dawid dziesieć tysiecy?

1.Reg: 18. & 29. Ecclei: 47.

Wział sobie Dawid te ich rozmowy w ser-
ce swe/ y vlekł sie niepomáłu Achissá Kro-
lá Geteyskiego. Y odmienił sobie vstá swe
przed Krolem Achis/ y (rzkomo) pádał
miedzy rekomá ich: y tłukł sie o drzwi v for
tki/ y ćiekły mu śliny ná brode. Y rzekł A-
chis do sług swoich/ widźieliśćie człowieká
ßálonego: czemuśćie go do mnie przywie
dli? Czyli nam niedostawa ßalonych/ześ-
ćie tego przywiedli/ áby ßálał przy mnie?
Puśććiego stad niechay nie wchodzi do do
mu mego?

Cap: 22.

Dawid przyiawssy ku sobie ludzi niemáło w Jáskini Odollá/ stad sie wyprawił do Krolá Moábskiego/ stad zá ráda proroká Gád wroćił sie do ziemie Judskiey/ á Saul wssystkie káplany przez Doegá kazał wybić procz Abiátárá ktory vćiekł do Dawidá.

SZedł tedj stad precz Dawid/ y v-
ćiekł do iáskini Odollám. Co gdy
vsłysseli bráćia iego/ y wssysthek
dom oycá ie°/ przyssli tám wssy-
cy do niego. Y zessli sie do niego wssystcy/

Iudic: 11.

ktorzy kolwie byli w ćiesskośći położeni/ y
ktorzy sie byli zádłużyli/ á byli w gorzkośći
vmysłu: y stał sie ich Kriażećiem: A było ich
przy nim iákoby czterzy stá meżow. Russył

1.Reg: 23.

sie tedy stad Dawid do Másspháth/ kthore
iest w ziemi Moábskiey: Y rzekł do Krolá
Moábskiego: Prosse niechay pomiesska o-
ćiec moy y mátká moiá swámi/ áż bede wie
dział/ co semna Bog vczyni. Y zostáwił ie
przy Krolu Moábskim: y miesskáli v niego
przez one wssystkie dni/ kthorych Dawid
był w onym swym osádzeniu. Y rzekł Gád
prorok do Dawidá: Nie miesskay w thym

Mathei. 2.

Osádzeniu / wybierz sie á idź do ziemie
Judskiey. Russył sie tedi Dawid/ y przysszedł
do lásá Areth. Y vsłyssał Saul że sie okázał
Dawid/ y meżowie ktorzy snim byli:

A Saul gdy miesskał w Gábaá/ á gdy
był iednac w lesie ktory iest w Rámá/ trzy
máiac włoczniá w rece/ á gdy go kołem ob
toczyli wssysthcy sludzy iego/ rzekł do sług
swoich kthorzy przy nim stali: Słuchayćie
mie teraz synowie Gemini: (coß rozumie-
ćie) czyli wssystkim wam da syn Jsái role
y winnice/ y wssystkie was poczyni Roth-
mistrzámi/ y Setniki? żeśćie sie ták wssy-

4.Reg: 6. 1. Reg: 18 20 & 23.

stcy zprzysiegli ná mie/ á nie iest ieden kto
ryby mi (co) opowiedział/ á nawiecey że
y syn moy przimierze vczynił z synem Jsái?
Nie máß ktoryby z was pożałował przygo
dy mey/ áni ktory by mi oznaymił: przeto
że wzbudził syn moy sługe mego przećiwko
mnie/ ktory ná mie czwata aż po dziś dzień

Tedy odpowiedział Doeg Jdumeyczyk
kthory sthał przy Krolu/ á był pierwssy ná

2.Reg: 21.

dworze Saulowym/ rzekac: Widziałem
(powiáda) syná Jsái w Nobe Achimele-
chá káplaná kthory iest synem Achithobo-
wym. Kthory sie rádził Páná oń/ y pokár-
my mu dał/ ále y miecz Goliaßá Filisteu-
ßá dał teß mu. Posłał tedy Krol áby przy-
zwano (do niego) Achimelechá káplaná
syná Achitobowe°/ y wssystek dom oycá ie
go/ káplanow/ ktorzy byli w Nobe/ ći wßy
stcy przyssli do Krolá. Y rzekł Saul do A-
chimelechá: Słuchay thy synu Achitobow/
on odpowiedział: Jestem gotow pánie. Y
rzekł do niego Saul: Czemuśćie sie zprzisie
gli ná mie ty y syn Jsái/ y dałeś mu chlebá
y miecz/ y rádziłeś sie oń Páná/ áby pow-
stał náprzećiwko mnie/ zdraycá aż do dniá
dzisieyssego/ bedac? Odpowiádáiac Achi-
melech Krolowi rzekł: Y ktoß miedzy wssy
stkiemi sługámi twoimi thák wierny iáko
Dawid/ y zieć Krolewski / y kthory gdzie
mu iedno każeß idzie/ y thák sławny w do-
mu twoim? Zażem sie dziś dopiero poczał
rádzić oń Páná? Badź opodal tho odem-
nie/ niech sie niedomnimawa Krol ná słu
ge swego thákowey rzeczy/ we wssysthkim
domu oycá moiego: Boć niewiedział sługá
twoy nic w tey mierze/ thák máłego iáko
wielkiego.

Y rzekł Krol: Smierćia vmrzeß Achi-
melech/ thy y wssystek dom oycá twoiego.
Tedy rzekł Krol swym ná to nástroionym
służebnikom kthorzy stali koło niego: Ob-
roććie sie/ wybiyćieß káplany Páńskie: boć
reká ich iest z Dawidem: wiedzac że vćie-
kał/ á nieoznaymili mi tego. Ale służebni-
cy krolewscy niechćieli reki wyćiagnać ná
káplany Páńskie. Y rzekł Krol do Doegá:
Obroć sie thy/ á rzuć sie ná the káplany
Páńskie. Obroćiwssy sie tedy Doeg Jdu-

1. Reg: 2. 2.Reg: 21.

meyczyk/ rzućił sie ná káplany/ y zábił ich
w on dzień ośmdziesiat y pieć meżow przy-
bránych w Effot lniánym. A Nobe miásto
káplańskie/ wyśćinał mieczem meże y nie-
wiásty/ y dziatki máłe/ y przy piersiách/ y
wołu / y osłá / y owce pobił mieczem. A
vssedssy iákoś ieden syn Achimelechow sy-
ná Achitobowego/ ktoremu imie było Abi
áthár/ vćiekł do Dawidá/ y opowiedział
mu tho/ że wybił Saul káplany Páńskie.
Y rzekł Dawid do Abiáthárá: Wnetem to
wiedział tegoß dniá/ że gdy tám był Doeg

Jdumeyczyk / krom wathpienia miał o mnie powiedzieć Saulowi: Jáćiem winien wſſyſtkim duſſam oycá twego. Mieſſkay przy mnie/ nieboyſie: Jeſlić ktho będzie ßukał duſſe moiey/ będzie ßukał y duße twoiey/ á ſemną będzieß záchowan.

Cap. 23.

Jáko Dawid rátował miáſtá Ceylu/ ále Saul go przedſie ßukał/ Jonáthá cieſſył Dawidá/ á Dawid vſſedł náſadzek zdrádnych Saulowych.

Vbwieſſczono potym Dawidá/ powiádáiąc/ otoć Filiſtynowie dobywáią (miáſtho) Ceilám/ y rozdzieráią gumná. Rádził ſie thedy Dawid Páná/ mowiąc: Mamli idź/ á porázeli te Filiſtyny? Y rzekł Pan do Dawidá: Jdź/ á poráziß Filiſtyny/ y wybáwiß Ceile. Y rzekli oni mężowie ktorzy byli przy Dawidzie/ do niegoß: Oto my tu w ziemi Judſkiey będąc boiemy ſie/ dálekoć wiecey byzmy mieli idź do Ceily przećiwko huffom Filiſtyńſkim? Powtore thedy Dawid rádził ſie Páná. On odpowiedział y rzekł mu: Wſtań á idź do Ceiley: bo ia wydam Filiſtyny w rece twoie. Poſſedł tedy Dawid y mężowie iego do Ceiley/ y walczył przećiwko Filiſtynom/ y zágnał dobytki ich/ y poráził ie poráſſką wielką: y wybáwił Dawid ony ktorzy mieſſkáły w Ceili.

2. Reg: 2. & 5.

Ale ná on czás gdy vćiekał Abiáthár ſyn Achimelechow do Dawidá do Ceilei/ vćiekł á przyſſedł był máiąc z ſobą Effoth (ubior kápłáńſki). Dano teß znáć Saulowi że przyćiągnął Dawid do Ceiley/ thedy rzekł Saul: Wydał go Pan w rece moie/ bo wſſedł do miáſthá w ktorym ſą brány y zamki/ y zámknion ieſt w nim. Y przykazał Saul wſſyſtkiemu ludu ſwemu/ áby ßli ná woyne y oblegli w Ceilie Dawidá y lud iego. Czego gdy ſie Dawid dowiedział/ że táynie Saul złe nań ſtroił/ rzekł do Abiátárá kápłaná: Weźmi ná ſie Effod/ tedy iął mowić Dawid/ Pánie Boże Jſráelſki/ vſlyſſał ſługá twoy te wieść/ żeby ſie Saul gotował przyść do Ceile/ áby miáſto zburzył dla mnie. Wydádząli mie mężowie Ceilie w rece iego? á przyćiągnieli Saul/ iáko ſlyſſał ſługá twoy? Pánie Boże Jſráelſki/ oznaymi ſłudze twemu. Y odpowiedział Pan: Ziedźye. Y rzekł záſie Dawid: Wydádząli mie obywátele Ceile/ y te męże ktorzy przy mnie ſą/ w rece Saulowe? Y rzekł Pan: Wydádzą.

2. Reg: 30.

Thedy wſtał Dawid á mężow ſnim ná ßeść ſet/ y wyſſli z Ceile tám y ſám ſie tułáiąc niebędąc pewni: Powiedziano potym Saulowi/ że Dawid ziáchał z Ceile/ á że záchowan ieſt: dla tey rzeczy odkłádał wyiácháć. Y chował ſie Dawid ná puſſczey po mieſcách obronnych á przeſpiecznych/ y mieſſkał ná gorze w puſthyniey Zyff/ ná gorze ćiemney/ przedſie iednák ßukał go Saul ná káżdy dzień: ále go Pan niewydał w rece iego. Y obaczył Dawid że Saul wyiáchał ná tho áby ßukał żywothá iego. Ale Dawid był ná puſſczey Zyff w leſie.

1. Reg: 22.



Thedy wſtał Jonáthás ſyn Saulow/ y ßedł ku Dawidowi do láſa/ y poſilił rece iego w Pánie Bodze/ mowiąc k niemu: Nie boy ſie/ bo ćie nienaydzie reká Saulá oycá moiego/ á ty będzieß Krolował nád Jſráelem/ á ia po tobie będe wtory/ ále wieć to y Saul oćiec moy. Vczynili tedy obádwá przymierze przed Pánem: Y zoſthał Dawid w leſie/ á Jonátás wroćił ſie do domu ſwoiego. Przyſſli pothym Zyffeyczykowie do Saulá w Gábáá/ mowiąc: Otoć Dawid kryie ſie v nas w leſie po mieſcách co beſpiecznieyſſych/ ná pagorku Háchile/ ktory ieſt ná prawey rece puſſczey? A ták iáko prágnełá duſſá thwoiá ábyś ziáchał nań ziedź: náßáć rzecz będzie/ żebyzmy go wydáli w rece Krolewſkie.

1. Reg: 18. & 20.

1. Para: 2.

1. Reg: 26.

Y rzekł Saul: Błogoſłáwieni wy od Páná Bogá/ żeśćie ſie mnie rozżalili. Proſſe tedy idźćie/ á pilniey ſie nágotuyćie/ y tym dworniey czyńćie / á wyſſpieguyćie mieſce gdzieby poſtáłá nogá iego/ álbo kthoby go tám widział/ gdzieśćie powiedáli: Boć on ſobie pilnie duma o mnie / żeć nań chytrze godze. Wyſſpieguyćieß tedy á obaczćie pilnie wßyſtkie chronki iego w ktorych ſie kryie: wroććieß ſie záś do mnie iuż z pewną rzeczą / ábym ziechał ſwámi / ábyć ſie też y pod ziemią ſkrył będe y ſſukał we wſſyſtkich tyſiącach Judſkich. Oni wſthawſſy poſſli do Zyff przed Saulem. A Dawid y mężowie iego byli ná puſſczey Maon / ná rownych polnych mieſcach/ po práwej rece Jeſimon. Puśćił ſie tedy Saul y towarzyße ie° po nim ſſukáć go: tedy powiedziano Dawidowi/ y nátychmiaſt zſtąpił ku ſkále y mieſſkał ná pußczey Maon. Co gdy vſly-

ſſat Saul / gonił Dawidá ná pußczey Ma on. Y ſſedł Saul y mężowie iego po boku gory z iedney ſtrony/ á Dawid y mężowie iego / byli z boku gory po drugiey ſtronie: Ale Dawid roſpaczał iuż by miał vyść ręki Saulowey: Tákże Saul y lud iego/ obtaczáli Dawidá z ludem iego iáko wiankiem áby wſſyſthkie ſnádnie poimáli. Alić przybieżał poſeł do Saulá / powiedáiąc: Pokwáp ſie/ y przydź/ boć gwałtownie wtárgneli Filiſtynowie w ziemię. Wroćił ſie thedy Saul przeſtawſſy gonić Dawidá/ y ćiągnął náprzećiwko Filiſtynom. Stądże názwáli ono mieſce / ſkáłą rozdzieláiącą.

Pſal: 14. Iſaie. 37.

Cap: 24.

Dawid kryiąc ſie w puſſczey Engáddy/ vrznął kray płáſſczá Saulowego / y od zábićia go wybáwił: Przeto Saul vznawſſy ſie / A bacząc że iuż Dawid miał Krolowáć zá wolą Bożą: wziawſſy od niego przyſiegę poiednał ſie z nim áby y potomſtwo iego nie wygłádził.

L Jągnął thedy Dawid z onego mieſcá: y mieſſkał ná mieſcach bárzo przeſpiecznych / imieniem Engáddy. A gdy ſie wroćił Saul po odegnániu Filiſtynow / ſpráwiono go temi ſłowy. Otoć Dawid ieſth ná pußczey Engáddy. Wziawſſy tedy Saul trzy tyſiące wybornych mężow ze wßyſtkiego Jſráelá / wypráwił ſie ku wyſſpiegowániu Dawidá z ludem iego/ by też po nawyßſſych á naprzikrſſych ſkáłach/ po ktorych thylko ſámym dzikiem Kozam drogá byłá. Y przyćiągnął ku chlewom owczym/ ktore ſie vkázowáły iádącemu. Y byłá tám iáſkinia/ do ktorey po potrzebie przyrodzoney wßedł Saul: A Dawid y lud iego/ tám w oneyże iáſkiniey dáley wewnąthrz kryli ſie. Y rzekli ſłudzy Dawidowi ku niemuß. Otoć on dzień/ o kthorym mowił Pan do ćiebie: Ja wydam thobie nieprzyiaćielá twego/ żebyś ſnim czynił iákoć by ſie widziáło. Wſthał tedy Dawid y vrznął kray płaßczá Saulowego milczkiem. Pothym vderzył ſie Dawid w pierśi/ że vrznął kray płaßczá Saulowe°. Y rzekł do ſług ſwoich: Niech mi będzie miłośćiw Pán/ ábym nie vczynił tey rzeczy Pánu memu/ á pomázáńcowi Páńſkiemu/ ábych miał ſpuśćić rękę moię náń: bo pomázániec Páńſki ieſt. Żywie Pan/ iż ieſliże go Pan ſam nie zábije/ álbo poki dzień iego nie przydzie żeby vmárł / álbo żeby ziechawſſy ná woynę ieſli tám nie zginie/ bądź mi Pan Bog miłośćiw/ że nie ſpußczę ręki ſwoiey / ná pomázáńcá Páńſkiego. Y przełomił Dawid męże ſwoie temi ſłowy/ y niedopuśćił im áby mieli powſtáć á zábić Saulá.

1. Reg: 20.

Wſtawſſy tedy Saul wyſſedł z iáſkiniey y ſſedł drogą ſwolą. Wyſſedł też y Dawid zá niem / á wyßedſſy z Jáſkiniey/ wołał zá Saulem mowiąc: Pánie moy Krolu/ y obeyzrzał ſie Saul zá ſie: á Dawid náchyliwßy twarz ku ziemi/ vkłonił ſie/ Y rzekł do Saulá: Czemu ſłuchaß ſłow ludzi ktorzyć powiedáią/ że Dawid ſtáraſie o złe tobie? Otho dziś widziáły oczy twoie / że mi ćie Pan dał w ręce moie w iaſkiniey: Y myſliłem bym ćie zábił/ álec przepuśćiło oko moie/ bom rzekł: Nie wyćiągnę ręki ſwey ná Páná mego/ iż ieſt pomázáńcem Páńſkim. A owſſem oycze moy / ogląday á poznay kray płaſſczá thwego w ręce moiey: żeć gdym vrzinął koniec płaßczá twego/ niech ćiałem wyćiągnąć ná ćię ręki moiey. Pilnie obácz a ogląday/ żeć nie máß nic złego w ręce moiey/ áni żadna niepráwość/ ánimći przećiw tobie zgrzeſſył: á ty godziß ná duſſę moię ábyś mi ią odiął. Niechay Pán rozſądzi miedzy mną y thobą / y niechay ſie pomśći mnie Pan nád tobą: á ręká moiá niechay nie poſtoi ná tobie. Jáko y w ſtárodawney przypowieśći mawiáią/ że od złych ludzi/ złość wynidzie: ręká przeto moiá niechay nie będzie na tobie. Y kogoż wżdy przeſláduieß Krolu Jſráelſki/ kogo goniß? Pſá zdechłego goniß/ á pchłę iedne? Niechay Pan będzie ſędzią/ á rozſądzi miedzy mną y thobą/ y niech weyzrzy y rozſądzi ſpráwę moię / á niech mię z ręki twoiey wytárgnie.

1. Reg: 3. Iudic: 9.

A gdy ſkończył Dawid rzecz ſwą kthorą vczynył do Saulá/ Rzekł Saul: Y twoyże to głos Dawidzie ſynu moy? A podnioßſſy Saul głos ſwoy/ płákał/ y rzekł do Dawidá: Spráwiedliwſſyś ty ieſt niżli ia/ bo tyś mnie dał wiele dobre°/ á iam to tobie złym oddał. A tyś dziſia okázał/ coś mi dobrego vczynił: iako mię był wydał Pan w ręce twoie/ á tyś mię nie zábił. Y ktoż thákowy ieſt/ że gdyby náſſedł á nálazł nieprzyiaćielá ſwego / żeby go puśćił w pokoiu ná dobrą drogę? Ale Pan niechay ći odda thę wzaiemność/ zá to coś dziſia nádemną vczynił. A teraz iż tho pewnie wiem / że ty máß Krolowáć/ y mieć w ręce ſwey Króleſthwo Jſráelſkie: Przyſiąż mi w Pánie/ że po mnie nie wygłádziß pothomſthwá mego/ á żebyś nie odiął imieniá mego z domu oycá mego. Thedy przyſiągł Dawid Saulowi. Náwroćił ſie tedy Saul do domu ſwoie°/ á Dawid z ludem ſwoim wſtąpili ná mieſcá przeſpiecznieyſſe.

1. Reg: 26

Cap: 25.

Sámuelá gdy vmárł płácza/ Dawid rozgniewał ſie ná Nabálá prze niemiłoſierdzie iego/ ále Abigáil żoná iego vkrociłá gniew iego/ ktora po śmierci Nabálá poiął Dawid/ A Michol corkę Saulowę wydał zá Faltá.

1.Reg:28.

VMárł potym Sámuel/ á zebráwſſy ſie wſſyſtek lud Iſráelſki/ płákáligo bárzo/ y pochowáli go w mieśćie iego Rámátá. A powſthawſſy Dawid/ ćiagnął ná puſzczą Faran.

A Był nieiáki mąż ná puſtyniey Maon: á imienie ie° ná gorze Kármelu/ á człowiek ten był bogáty przezliſz: bo miał owiec trzy tyſiace/ á tyſiąc koz: y tráfiło ſie że ſtrzyżono trzodę iego w Kármelu. A imię mężá onego było Nábáł/ á żony iego Abigáil. A byłá to niewiáſtá báczna á roſtropna y piękna: á mąż iey lepak okrutny/ zły/ y bárzo złośćiwy/ á był z narodu Káleffowego. Co gdy Dawid vſłyſſał ná puſſczey/ żeby Nabál ſtrzygł owce ſwoie/ poſłał k niemu dzieśięć młodzieńcow/ roſkazawſſy im/ Idźćie ná gorę Kármeli/ y przydźiećie do Nábálá y pozdrowićie° imieniem moim ſpokojnie/ á rzeczećie ták. Niechay będzie bráciey moiey/ y tobie pokoj/ y domowi twemu pokoj/ y wßyſtkiem rzeczam kthore kolwiek maß pokoy niechay będzie/ od wielu lat záchowywáiąc lud twoy/ y wßyſtkie twe rzeczy. Słyſſałem że páſtyrze twoi ſtrzygli owce twoie/ ktore ſnámi były na puſzczey: Nigdy ſmy ſie im nieſprzykrzyli/ y nigdy też nie doſtawáło czego w trzodach twoich/ przez wſſyſtek ten czás iáko były z námi ná Kármelu. Zopytay ſług twoich/ tedyć to powiedzą. A ták teras niechay naydą ſłużebnicy twoi łáſkę przed thwemi oczymá: boſmy przyſſli ku tobie w dzień dobry: co kolwiek naydzie ręká twoiá/ day nam ſługam twoim/ y ſynowi twemu Dawidowi.

Gene: 31. & 38.
2.Reg:13.
Iudic: 8.
1.Reg: 21.



A gdy przyſſli ſłużebnicy Dawidowi/ mowili do Nabálá wſſyſtkie the słowá/ imieniem Dawidowym: potym vmilkli. Od powiedziawſſy potim Nabál ſłużebnikom Dawidowym/ rzekł: Coż tho zá Dawid? A coż ieſt ſyn Iſai? Dziśći to náſtáli ſłudzy ktorzy vciekáią od Pánow ſwoich. Thoć oto wezmę chleby moie/ y wody moie/ thudzież y mięſo bydlęce/ ktorem pobił poſtrzygáczom moim/ y dam ie mężom o kthorych áni wiem ſkąd ſą? Wroćili ſie thedy ſłużebnicy Dawidowi drogą ſwoią/ y przyſſli/ á powiedzieli Dawidowi te wßyſtkie ſłowá ktore mowił Nabál. Thedy rzekł Dawid mężom ſwoim/ Przypáß káżdy miecz ſwoy. A przypáſáli ieden káżdy miecze ſwoie/ ták że też y ſam Dawid przepáſał ſie mieczem ſwoim/ y ſſli zá Dawidem około czteryſthá mężow/ á dwieśćie zoſtáło przy rzeczach.

1.Reg: 21.

A powiedział ieden z czeládzi Nabálowey Abigáil żenie iego/ temi ſłowy/ Otho (pry) poſłał Dawid poſły ſwoie z puſſczey: áby pozdrowili Páná náſſego/ á on ie nie cudnie przyiął/ áno ći ludźie/ doſyć ſie nam dobrze záchowáli/ á nie vprzykrzyli ſie nigdy: y nigdi nam nic nie zginęło/ przez ten wſſyſtek czás/ iákoſmy z nimi byli ná puſzczey: mieliſmy ie miáſto muru ták wednie iáko wnocy/ przez wßytkie dni ktorycheſmy páśli przy nich trzody. A przetho obácz á rozmyſl ſie co maß vczynić: boć ſie wypełniłá złość náprzećiwko mężowi twoiemu y náprzećiwko domowi twemu/ A on ieſtći ſynem Beliál/ thák że żaden niemoże z nim nic mowić. Poſpieſſyłá ſie tedy Abigáil/ y wźiętá dwieśćie chlebá/ dwoie naczynie winá/ pięć báránow warzonych/ y pięć miar białey mąki/ y ſto wiązánek Rozynkow/ y dwie śćie wiążek ſuſſonych Fig/ y nákłádłá ná Osły/ y rzekłá ſłużebnikom ſwoim: Idźćie náprzod/ á ia poydę zá wámi. A o tym Nábálowi mężowi ſwemu nie powiedziáłá. A gdi wſiádłá ná Oſłá/ y iuß zieżdżałá pod gorę/ Dawid y mężowie iego iácháli przećiwko niey/ á oná też im záiáchałá. A rzekł Dawid: Poprawdzie dármom przyſtrzegał tego wſſyſtkiego co iego było ná puſſczey/ táko że nic niezginęło z thych rzeczy ktore k niemu náleżały: á oddał mi tho złym zá dobre. To niechay vczyni Pan Bog nieprzyiaćielom Dawidowym/ á tho przyda/ ieſli co zoſthawię ze wſſyſtkich rzeczy iemu przynależących do zárániá/ aż do mokrzącego ná śćiánę.

Gene: 32.
2.Reg.16.
Iudic: 21.
3.Reg:14.
4.Reg: 9.

A gdy vyzrzáłá Dawidá Abigáil/ poſpießyłá ſie/ y z ſiádłá wneth z Oſłá/ y vpádłá przed Dáwidem ná oblicze ſwoie/ y vczyniłá mu cześć ná ziemi/ y vpádłá do nog iego/ mowiąc: Niech będzie ná mie tá nieprawość moy Pánie/ proſſę niech ſłużebnicá twoiá mowi w vſſy twoie/ á poſłuchay ſłow ſłużebnice twoiey. Proſſę niechay pan moy Krol niektádzie ſercá ſwego przećiwko mężowi themu złemu Nábálowi/ boć wedle imienia ſwego głupi ieſth/ á głup-

ſtwo ſie° trzyma: A iáćiem ſłużebnicá twoiá/ nie widziáłá ſłużebnikow twoich pánie moy/ ktoreś był posłał. Przeto teraz pánie moy/ żyw ieſt Pan/ y żywie teß dußá twoiá/ ktory ćie zádzierżał ábyś nieprzyſſedł o wylánie krwie/ á záchował reke twoie tobie. A teraz niechay beda iáko Nábál nieprzyiaćiele twoi/ y ći co ßukáia czego złe° pánu memu. A przetho przíymi to błogoſłáwieńſtwo kthore przyniosłá ſłużebnicá twoiá/ tobie pánu ſwemu/ y day ſłużebnikom ktorzy ſa przy thobie pánu moim. Odeymi nieprawość ſłużebniczki twoiey/ bo czyniac vczyni thobie Pan pánu memu dom wierny/ á yż thy moy pánie woyny Páńſkie wiedzieß: dla tego niech w thobie niebedzie náleziona złość przez wſſyſthkie dni żywotá twego. Bo ieſlić kiedy powſtánie człowiek ktoryby ćie prześládował/ ábo ßukáiacy duſſe thwoiey/ bedzie dußá Páná moiego w ſtraży/ iákoby w wiazance żywiacych v Páná Bogá twe°: A duſſá lepak nieprzyiaćioł twoich/ bedzie zákrazoná iákoby w pedzeniu y zátoczeniu proce. Przeto gdy Pan vczyni tobie pánu memu/ wßyſtkie te rzeczy dobre kthore mowił o tobie/ á żeby ćie poſtánowił Kxiażećiem nád ludem Jſráelſkim/ niebedzie tho ku ßczkániu (ćieſſkośći) áni ku vſſczypku sercá pánu memu/ żebyś wylał krew niewinna/ ábo żebyś ſie ſam ſiebie mśćił: A gdy by Pan dobrze vczynił pánu memu/ wſpomniß ná ſłużebnice twoie/ y vczyniß iey dobrze.

Gene: 34.

Thedy rzekł Dawid do Abigáil: Błogoſłáwiony Pan Bog Jſráelſki/ ktory ćie tu dziś przećiwko mnie posłał/ y błogosłáwioná tá powieść twoiá/ y błogosłáwioná thy ktoraś mi dziś niedopuśćiłá bym miał idż ná przelanie krwie/ á żebym ſie nie mśćił reka ſwa. Bo byś byłá mi wczás w droge niezáſſłá/ żywie Pan Bog Jſráelſki/ ktory mie záhámował ábym ći nic złe° nieuczynił/ nie zoſtałby był żaden z Nábálowych do iutrá/ áni mokrzacy ná śćiáne. Przyiał tedy Dawid z reki iey wſſyſtko co mu byłá przyniosłá/ Y rzekł iey: Jdż w pokoiu do domu twego/ otom vſłuchał głoſu twego/ y vććiłem oſobe twoie.

Przyſſłá potym Abigáil do Nábál/ á on w domu ſwym vczynił gody nieináczey iáko gody Krolewſkie/ á ſerce Nábálowe weſołe: Bo był bárzo piiány/ y niepowiedziáłá mu namnieyſſego ábo nawietſſego słowá aż do zárania. A ráno gdy ſie iuß wytrzeźwił Nábál/ powiedziáłá mu żoná iego słowá Dawidowe: Y obumárło ſerce iego wewnatrz/ y ſtał ſie iáko kámień. A gdy przemineło dzieśieć dni/ poráźił Pan Nábálá y vmárł. Co gdy Dawid vſłyſſał/ że Nábál vmárł/ rzekł: Błogosłáwiony Pan ktory pomśćił ſpráwe zelżywośći moiey z reki Nábálowey/ á ſługe ſwego vchował odezłego/ á złość Nábálowe/ oddał Pan ná głowe iego.

Psalm: 57.

Posłał thedy Dawid/ y wſkazał do Abigáil/ żeby ia wziął ſobie zá żone. Y przyſſli ſłużebnicy Dawidowi do Abigáil ná gore Kármeli/ y vczynili do niey rzecz/ thák mowiac: Dawid posłał nas do ćiebie/ áby ćie wziął ſobie zá żone. Ktora powſtawſſy náchyliwſſy twarzy vkłoniłá ſie ku ziemi/ y rzekłá: Oto ſłużebnicá twoiá/ niechay bedzie miáſto ſłużebnice kthoraby vmywáłá nogi ſług páná moiego. Poſpieſſywſſy ſie powſtáłá Abigáil/ j wśiádłá ná Oſłá/ á pieć pánien iey ſłużebne ſſły przy niey/ y iáchałá zá posły Dawidowemi/ y byłá żona iego. Nád to y Achinoem wziął theß Dawid z Jezráhel: Y były obiedwie żonámi iego. A Saul Michol corke ſwoie żone Dawidowe/ wydał zá Fálthy/ ſyná Láiſowego/ ktory był z Gállim.

1.Reg:18. 2. Reg:3. 1.Mac:11.

Cap. 26.

Dawid od Zyffeyczykow Saulowi wydány/ Szeffelin y Kubek Saulowi wziął táynie/ co obaczywßy Saul wyznał ſie być winnym/ á Dawidowi obiecał pokoy.

Wothym przyſſli Zyffeyczykowie do Saulá do Gábáá/ mowiac: Otoć ſie Dawid kryie ná pagorku Achile/ kthory ieſt przećiw puſtyniey. Rußył ſie Saul y ziáchał ná pußcza Zyff/ á przy nim trzy thyſiace meżow wybornych z ludu Jſraelſkiego/ áby ßukał Dawidá ná puſſczey Zyff. Y położył ſie Saul obozem w Gábáá Hárchile/ kthore było przećiwko puſtyniey ná drodze: á Dauid mieſſkał w puſſczej. Vyźrawſſy że Saul przyćiagnał zá nim ná puſſcza/ posłał ſpiegi/ y dowiedział ſie pewnie że thám Saul przyiáchał. Wſtał tedy Dawid potáiemnie y przyſſedł ná ono mieſce gdzie był Saul: A gdy vyźrzał mieſce gdzie ſpał Saul/ y Abner ſyn Nerow Hethman iego woyſká: á Saulá że ſpi w namiećie/ ine lepak poſpolſtwo około niego/ rzekł Dawid do Achimelechá Etheyczyká/ y do Abiſái ſyná Sárwie brátá Joáb/ tymi słowy: Kto ſie ſemna puśći zwáiu ku Saulowi do obozu? odpowiedział Abiſái/ Ja ſie ſthoba puſſcze. Przyſſli thedy Dawid y Abiſái do obozu w nocy/ y nálezli Saulá leżacego y ſpiacego w namiećie/ á Szeffelin wetkniony w ziemie v głowy iego: á Abnerá y lud iego ſpiace około niego.

1.Reg: 23.

1.Reg:14.

Y rzekł Abiſái do Dawidá: Dał Pan Bog nieprzyiaćielá thwego dziś w rece

twoie: á thák theraz przebije go włocżnią ku ziemi raz/ niebedziec trzebá drugi raz. J rzekł Dawid do Abiſái: Niezábijay go: bo ktoß wyćiagnie reke ſwoie ná pomázáńcá Páńſkie°/ żeby niemiał być winien:ˀ y przi dał ktemu Dawid/ żywie Pan/ że ieſli go

1.Reg:24.

Pan niezábije/ ábo dzień śmierći iego nie przyjdzie/ ábo niezginie kedy iácháwſſy ná woyne/ thák mi niechay Pan bedzie miło- śćiw/ że niewyćiagne reki moiey ná pomá záńcá Páńſkiego. A ták teraz weźmi włocż nia/ ktora ieſt w głowách ie°/ y kubek z wo da/ idźmyß precż. Wźiął tedy Dawid Sze felin y Kubek z woda/ ktory był w głowách v nie°/ y odeſſli: á niebyło niko°/ ktoryby to widźiał/ ábo zrozumiał/ ábo ſie ocućił/ ále wßytcy ſpáli/ bo był padł ná nie ſen Páńſki.

1.Mach:1.



A gdy wyſſedł Dawid z obozu/ y ſtánał oppodal przećiwko im ná wierzchu gory/ á było niemáłe pole miedzy niemi/ krzy- knał Dawid ná lud y ná Abnerá ſyná Ner/ mowiac: A wiec mi nieodpowieß Abner:ˀ Ozywáiac ſie Abner rzekł: Ktoś thy ieſth co ták wołaß/ á niedaß pokoiu Krolowi:ˀ Thedy rzekł Dawid do Abnerá: A wieceś tho nie maż:ˀ y kogoß drugiego maß ſobie podobne° w Jſráelu:ˀ Czemużeś nie ſtrzegł páná twego Krolá:ˀ bo był wſſedł ieden z woyſká áby zábił Krolá páná twoie°. Nie

1.Reg:20.

dobrać tho cośćie vczynili: żywie Pan/ żeś ćie godni śmierći/ yż thák nieſtrzegliśćie páná wáſſego pomázáńcá Páńſkiego. Po- pátrz teraz gdzie ieſt Szeffelin Krolew- ſki/ y gdzie Kubek z woda/ kthory ſthał w głowách v niego.

Poznał Saul głos Dawidow/ y rzekł:

1.Reg:24.

A twoyże to głos ſynu moy Dawidzie:ˀ Y rzekł Dawid: Głos moy pánie moy Kro- lu/ y przydał. Dla kthoryß przycżyny pan moy prześláduie ſługe ſwego:ˀ Cożem vczy- nił/ ábo co złego ieſt w rece moiey:ˀ A thák teraz proſſe ſłucháy pánie moy Krolu/ ſło- wá ſługi twego. Jeſliß ćie Pan pobudza

Nume:16.

przećiwko mnie/ niechay powonia offiáry twey/ ále ieſli ſynowie ludzſcy/ przeklęći ſa przed oblicżnośćia Páńſka/ ktorzy mie dziś wyrzućili/ bym niemieſſkał w dziedzictwie Páńſkim/ mowiac: Jdź/ ſłuß Bogom cu- dzym. A theraz niechay niebedzie wylána krew moiá ná ziemie przed Pánem: bo wy iáchał Krol Jſráelſki / áby ßukał iedney pchły/ iáko wiec gonia przepiorke po go- rách.

Y rzekł Saul: zgrzeſſyłem/ Wroć ſie ſy- nu moy Dáwid: bo iuß wiecey żadnym ſpo- ſobem niebedeć źle cżynił/ przetho że droga byłá dußá moiá dziś przed twemi ocżymá: vkázuie ſie tho bowiem żem w tym głupie vcżinił/ á bárzom wiele rzecży niewiedział. Odpowiedziawßy Dawid rzekł: Owo Sze ffelin Krolewſki/ niechay przyidzie ieden z ſłużebnikow Krolewſkich á weźmie gi. A Pan odpłáći káżdemu według ſpráwiedli- wośći iego y wiáry: bo ćie dziś dał mi Pan w reke moie/ á niechćiałem wyćiagnać re- ki moiey ná Pomázáńcá Páńſkie°. A iákom ia wieldze ſobie ważył duſſe thwoie dziś w ocżách moich/ ták niechay bedzie ważna dußá moiá w ocżách Páńſkich/ á niech mie wybáwi ze wſſelkiego vćiſku. Thedy rzekł Saul do Dawidá: Błogoſłáwionyś thy ſy nu moy Dawidzie/ á záiſte cżyniac/ vcży- niß: á mogac/ bedzieß mogł. Poſſedł tedy Dawid w droge ſwa/ á Saul theß wroćił ſie na mieſce ſwoie.

Cáp: 27.

Dawid z iechał do Krola Achis/ y otrzymał ſobie v niego miáſto Syceleg/ ktore ſtad przyſſło w dzie- dzictwo Krolom Judſkim / z kthorego cżynił cześthe wtarczki y korzyśći brał.

J Rzekł Dawid w ſercu ſwoim/ wpádne ia kiedyß kolwie iedne go dniá w rece Sawlowe: zaż to nie lepiey ábym vſtapił / á zá chowáł ſie w ziemi Filiſthyńſkiey/ áby nie- miał wiecey Saul nádzieie/ á przeſtał mie ſſukáć po wßyſtkich granicach Jſráelſkich á ták vyde rak iego. Ruſſył ſie tedy Dawid

1.Reg:21.

y odſſedł ſam y ſſeść ſeth meżow przy nim/

1.Reg:30.

do Achis ſyná Máochowego Krolá Ge- theyſkiego. Y mieſſkał Dawid z Achis w Geth/ ſam y lud iego / y dom iego / y dwie żenie iego/ Achinoen Jſrahelitká / y Abi- gáil żoná Nabáł z Kármelu. Spráwiono potym Saulá że ziáchał Dawid do Geth/ przetoż przeſtał go iuż wiecey ſſukáć.

Rzekł potym Dawid do Achis. Jeſlim nálazł łáſke przed twoimi ocżymá/ day mi mieyſce w kthorym kolwie mieśćie kráiny tey/ ábym thám mieſſkał: Bo cżemu ſługá twoy ma mieſſkáć w mieśćie Krolewſkim z toba:ˀ Dał mu thedy Achis onego dniá miáſto Syceleg: y ſteyże przycżyny ſtáło ſie

Syceleg krolow Judſkich/ aż po dziś dzień. Y mieſſkał Dawid w kráinie Filiſtyńſkiey cżterzy kxieżyce. Y wyieżdżał Dawid z ludem ſwoim ná picowánie do Geſſury/ y do Gerzy/ y do Amálechitow: bo ći mieſſkáli z ſtháradawná w ziemi/ idącym do Sur/ áż do ziemie Egiptſkiey. Y porażał Dawid wſſyſtkie ziemie ich/ áni zoſtáwiał żywego mężá álbo niewiáſthy/ á zábrawſſy owce/ woły/ oſły/ wielbłądy/ y ſſáthy/ wrácał ſie y przychadzał do Achis.

1 Reg: 15. *Deute: 20.*

A mawiał mu wiec Achis: Ná kogoß ſie dziś oborzył? Odpowiedał Dawid/ przećiw południu Judſkiey ziemie/ y południu Jerámee/ y przećiw południu Ceni. Nie żywił Dawid mężá álbo niewiáſthy/ áni ich przywodził do Geth/ mowiąc ſam w ſobie: by lepak nie wołáły ná nas. To dziáłał Dawid/ y to był ſobie vſtáwił Dawid/ przez wßyſtkie dni kthorych mieſſkał w kráinie Filiſtyńſkiey. Wierzył tedy Achis Dawidowi/ mowiąc: wieleś złego pobroił przećiwko ludu ſwemu Jſráelſkiemu/ á ták będzie mi ſługą wiekuiſtym.

Cap: 28.

Gdy Filiſtynowie ná Saulá wyiáchali/ Saul do cżárownice ſie vciekł/ áby mu Sámuelá ſkrzeſiłá/ od kthorego ſie dowiedział o ſwey/ y o ſwych ſynow śmierći.

STáło ſie potym w one dni/ zebráli Filiſtynowie Roty ſwoie/ gotuiąc ſie ná wojnę przećiwko Jſráelowi. Y rzekł Achis do Dawidá: Wiedz wiedząc teraz/ że zemną wyiedzieß ná woynę thy ſam y mężowie twoi. Odpowiedział Dawid Achiſſowi/ theraz ſie dowieß co będę cżynił ſługá thwoy. Y rzekł Achiś do Dawidá. A ia też vſtháwię ćię ſtróżem obecnym głowy moiey przez wßyſtkie dni żywotá mego.

1 Reg: 25. *Exodi: 22.*

A Sámuel był vmárł/ y płákał go wſſyſtek Jſráel/ y pochowáligo w Rámátá mieśćie iego. A Saul tedy też wytrácił był cżárnokxiężniki y wróżki z ziemie/ y pobił one/ kthorzy mieli w ſobie iákie wieſdżby. Tedy zebrawſſy ſie Filiſtynowie/ przyciągneli y położyli oboz w Sunam. Zbił theż y Saul wſſyſtek lud Jſráelſki/ y przyciągnął ſnim do Gelboe. Vyzrzał potym Saul oboz Filiſtyńſki/ y iął ſobą trwożyć/ á lękłoſie ſerce iego bárzo. J rádził ſie Páná/ ále mu nieodpowiedział/ áni przez ſny/ áni przez kápłany/ áni przez Proroki.

1 Reg: 14.

Tedy rzekł Saul ſługam ſwoim: Szukáićie mi iákiey niewiáſty ktoraby miáłá w ſobie duchá wieſdżby/ á poydę do niej/ á wywiem ſie przez nie. J rzekli ſłużebnicy iego ku niemu: Jeſt tu iedná niewiáſtá w Endor/ ktora ma duchá wieżdżby. Odmienił tedy vbior ſwoy/ y oblokł ſie w ine ſſáthy/ y ſſedł ſam á dwá mężowie przy nim/ y przißli do niewiáſty nocą/ y rzekł do niey: Powiedz mi przyſſłe rzecży w duchu wieſdżby/ á wſkrześ mi tego kogoć powiem. Y rzekłá niewiáſtá do niego: A zaż ty nie wieß iáko wiele złego vcżynił Saul/ á iáko wyplenił á wyzábijał cżárnokxiężniki y wróżki z ziemie: Cżemuß to ſthoiß o żywot moy/ ábym ia theż byłá zábithá? Y przyſiągł iey Saul ná Páná mowiąc/ żywie Pan żeć ſie nic złego nie ſtánie dla tey rzecży. Thedy mu rzekłá niewiáſtá: Kogoż ći mam wſkrześić? Rzekł do niey: Wzbudż mi Sámuelá.

Leui: 20. *Deute: 18.* *Acto: 6.*

A gdy vyzrzáłá niewiáſtá Sámuelá/ záwołáłá wielkiem głoſem/ y rzekłá do Saulá: Cżemużeś mie podſſedł? Boś ty ieſt Saul. Y rzekł do niey Krol: Nieboy ſie: Coś widziáłá? Y rzekłá niewiáſtá do Saulá: Widziáłám Bogi wychodzące z ziemie. Y ſpytał iey: Co zá oſobá iego? Oná powiedziáłá: Wychodzi mąż ſtáry/ w płaßczu. Y wyrozumiał Saul że był Sámuel/ y náchylił ſie ku ziemi ná oblicże ſwoie/ á vcżynił mu cżeść.

Tedy rzekł Sámuel do Saulá: Cżemuś mie nie niechał w pokoiu/ áleś mię kazał wskrześić? J rzekł Saul: Bárzom teraz ściśniony. Abowiem Filiſtynowie walcżą przećiwko mnie/ á Bog odſtąpił odemnie: á niechćiał mię wyſłucháć/ áni przez ręce Prorockie/ áni przez ſny: przethożem ćię przyzwał/ ábyś mi vkazał co bym miał cżynić. Y rzekł ná to Sámuel: coß mię iuż pytaß/ ponieważ że Pan odſthąpił od ćiebie/ á przeniosł ſie do záwiśniká twego? Abowiem vcżynić thák Pan/ iákoć przez mię był obiecał/ oderznie Kroleſtwo twoie z ręki twoiey/ á da ie bliźniemu thwemu Dawidowi: żeś nie był poſłußen głoſu Páńſkiego/ ániś wypełnił gniewu pierzchliwośći iego ná Amálechu. Przetoż co dziś ćierpiß/ vcżynił ći to Pan. A poda Pan też lud Jſráelſki ſtobą w ręce Filiſtyńſkie: á iuthro ty y ſynowie twoi ſemną będźiećie: Ale y Oboz Jſráelſki wyda Pan w ręce Filiſtyńſkie. Vſłyßawßy tho Saul tudzież vpadł iáko długi ná ziemię/ bo ſie był bárzo vlękł ſłow Sámuelowych/ ták że áni śiły w nim nie było/ że był chlebá nie iadł przez cáły on dzień.

1 Reg: 15. *1 Reg: 31.*

Weſſłá tedy niewiáſtá oná do Saulá/ bo ſie był ſtrwożył przezliß. J rzekłá do niego/ oto poſłußna byłá ſłużebnicá twoiá głoſu thwoiego/ y podáłám duſſę ſwą w ręce twoie: y ſłucháłám ſłow twoich ktoreś mowił do mnie. Teraz tedy vſłuchay y ty głoſu ſłużebnice twoiey: y położę przed ćię chlebice

Gene: 18

bicę

[Gene: 18.] bice chlebá/ ábyś iedząc wzmogł/ y ázebyś krzepczeyſſy był w droge. On iey odmowił rzekąc: Nie bede iadł. J przymuśili go ſlużebnicy iego z niewiáſtą/ toż potym vſłuchawſzy głoſu ich powſtał z ziemie/ y vſiadł ná łożu. A oná niewiáſtá miáłá ćiele kármne w domu/ á pośpieſſywſſy ſie zábiłá ie: wziawſſy też mąki/ záczyniłá ią/ y vpiekłá chlebá przáſnego/ y położyłá przed Saulem y przed ſłużebniki iego. Ktorzy náiadſſy ſie/ ſſli precż/ y chodzili oną cáłą noc.

Cap. 29.

Kiążetá Filiſtyńſkie przymawiáli Krolowi ſwemu o Dawidá/ y niechćieli go mieć w woyſku. Tedy mu ſie Achis kazał záś ná zad wroćić.

ZJechali ſie tedy wſſyſtkie Roty y huffy Filiſtyńſkie do Affek: ále y Jſráel położył ſie obozem nád ſtudnią ktora byłá w Jezráel. Ale Kiążetá Filiſtyńſcy/ chadzáli we ſtych á w tyśiącach: á Dawid y mężowie iego/ byli w oſthátecżnym huffie z Krolem Achis. Tedy vczynili rzecż kiążetá Filiſtyńſcy do Krolá Achis: Czego thu chcą ći Zydowinowie? Rzekł Achis do Kiążąt Filiſtyńſkich. A wiec nie znaćie Dawidá/ ktory był ſłużenikiem Saulá Krolá Jſráelſkiego/ á iuż ieſth v mnie wiele dni y lath? á nie doświádczyłem w nim nic thákiego/ ode dniá onego gdy do mnie zbiegł/ áż do dziśieyſzego. [2. Par: 13. 1. Reg: 27.] Tedy ſie rozgniewáli Kiążetá Filiſtyńſkie ná Krolá/ J rzekli do niego: Niech ſie ten mąż wroći/ á ſiedzi ná ſwym mieſcu/ ná ktoremeś go poſtánowił: á niechay známi nie wyieżdża ku bithwie/ by nam lepak nie był przećiwnikiem/ (á nie vderzył ná nas) gdybyſmy ſie ieli potykáć: Bo iáko ináczey może ſie záchowáć pánu ſwemu/ iedno głowámi á gárdły náſſemi? Azaż to nie on Dawid ktoremu śpiewano ná korach/ mowiąc: [1. Reg: 18. & 21. Ecclei: 47.] Poráźił Saul w thyśiącach ſwoich: á Dawid w dzieśiąći tyśiącow ſwoich.

Záwołał tedy Achis Dawidá/ y rzekł ku niemu: Zywie Pan/ iż ty ieſteś mąż vprzemy y cny á dobry przed oblicżnośćią moią: y weśćie/ y wyśćie twoie do woyſká ſemną ieſt: y nienálazłem w tobie nic złego/ od onego dniá kthoregoś do mnie przyiáchał/ áż do tego dniá: ále Kiążetom ſie nie podobaſz. Wroć ſie tedy á idź w pokoiu/ á nie kol w ocży Kiążąth Filiſtyńſkich. J rzekł Dawid do Achis/ cożem wżdam vczynił/ y cożeś obacżył we mnie ſłudze twoim od one° dniá ktoregom był przed oblicżnośćią twoią áż do nineyſſe° dniá/ ábym nie miał iść/ y walcżyć ná nieprzyiaćielá Krolá/ páná moiego.

Odpowiedziawſſy Achis/ mowił thák do Dawidá: Wiem żeś ieſth cny á dobry przed memi ocżymá/ iáko ieden Angioł Boży: Ale Kiążethá Filiſtyńſcy powiedzieli/ Nie wyiedzie z námi ku potykániu. A przeto wſtań ráno ty y ſłużebnicy páná twoiego/ ktorzy przyſſli ſtobą: á wſtawſſy wnocy/ á iełoby świtáć iedźćieſz. Wſtał thedy Dawid w nocy ſam y mężowie iego/ áby ráno wyiecháli/ á wroćili ſie do ziemie Filiſtyńſkiey: á Filiſtynowie ćiągneli do Jezráel.

Cap: 30.

W niebytności Dawidowey/ Amálechitowie wypálili miáſto iego Syceleg/ zabrawſzy żony/ dzieći/ máiętności/ kthore pośćignawſſy Dawid poráźił/ plony odiął/ kthore w rowny dział puśćił ſwoim wſſyſtkiem.

A Gdy trzećiego dniá przyſſli Dawid y lud iego do miáſtá ſwego Syceleg/ Amálechitowie iuż byli wtárczkę vczynili z ſtrony południá ná miáſto Syceleg/ y dobyli Syceleg/ á zápalili ie. J zábráli w niewolą wſſyſthkie niewiáſty ſnie°/ od namnieyſſego do nawietſſego: á niezábili wżdy nikogo/ ále poimawſſy gnáli z ſobą/ á ſſli drogą ſwoią. A gdy przyſſedł Dawid y mężowie iego do miáſtá/ y nálezli ie ąno wypalone/ á żony ſwoie/ y ſyny/ y corki że zábrano wniewolą: podnieſſli głoſy ſwoie Dawid y lud ktory był przy nim/ y płákáli aż práwie wnich vſtáły łzy. Bo było vwiedziono wniewolą y dwie żenie Dawidowe/ Achinoen Jezráelitkę/ y Abigáil żoná Nábálá z Karmelu. [1. Reg: 27.] Y záffráſował ſie Dawid bárzo/ bo go lud iego chćiał vkámionowáć/ yż záłoſna byłá duſzá káżdego mężá/ dla ſynow y corek ſwoich: ále poſilił ſie Dawid w Pánie Bodze ſwoim.

Y rzekł do Abiátárá kápłaná: ſyná Achimelechowego/ wdziey ná mię Effod (vbior kápłáńſki). [1. Reg: 23.] Y włożył Abiátár Effod ná Dawidá/ y rádził ſie Dawid Páná mowiąc: Mamli gonić te łotrzyki? á poimamli ie czyli nie? Y rzekł Pan do niego: Goń/ bo bez wathpienia ośćigniesz ie/ y odbijeſz plon. Puśćił ſſe tedy ponich Dawid ſam y ſześć ſet mężow ktorzy przy nim byli/ y przyſſli aż do ſthrumieniá Beſor: [Gene: 14. Ierem: 41.] tám niektorzy z prácowáni vſtáli/ ále Dawid ze cżtermi ſthy mężow gonił przedſie: bo pozoſtáło ich było dwie śćie/ ktorzy ſprácowáni niemogli ſie przepráwić przez ſtrumień Beſor.

Y nálezli mężá Egypcżyká ná polu/ te- [Proue: 25.]

dy go przywiedli do Dawidá: y dáli mu chlebá áby iadł/ y pił wode/ bá y cżeść wezełká Fig/ tákże y dwá wezły rozynkow/ kthory gdy ſie náiadł/ wſtapił záś weń duch iego/ y ochłodził ſie: bo iuż był nieiadł chlebá/ áni wody pił/ trzy dni y trzy nocy. Tákże potym rzekł do niego Dawid: Cżyieś ty/ ſkad/ á dokad idzieß? on odpowiedział: Jeſtem ia z Egyptu ſługá iednego meżá Amálechity/ á zoſtáwił mie moy pan/ żem ſie roznimogł dziś trzeci dzień. Boſmy byli wtárcżke vcżynili od południa Cerethy/ przeciwko Judzie/ y ku południu Káleff/ y wypaliliſmy Syceleg. Thedy rzekł do niego Dawid: Możeß mie przywieść ku tey Hordzie? on záś rzekł: przyſieß mi ná Bogá/ że mie niezábiieß. áni teß wydaß w rece pána mego/ tedy ia ćiebie przywiode do they Hordy. Y przyſiagł mu Dawid.

A gdy go przywiodł/ á oni roſkłádli ſie po wſſyſtkiey ziemi/ iedzac y piiac/ y iákoby dzień świety obchodzac/ zá wſſyſtek on plon y łupy/ kthorych byli nábráli w ziemi Filiſthyńſkiey/ y w ziemi Judſkiey. Y bił ie Dáwid od wiecżorá do wiecżorá drugiego dniá/ y nieuſſedł ſnich żaden/ iedno tylko cżterzyſtá młodzieńcow/ ktorzy wſkocżywſſy ná Wielbłady/ y vćiekli. Wydárł tedy Dawid ono wſſyſtko co byli zábráli Amálechitowie/ y dwie żenie ſwoie wziął záſie. Ták że niedoſtawáło żadnego/ od namnieyßego do nawietſſego/ thák z ſynow iáko z corek/ y ze wſſey korzyśći: á co iedno byli zá rwáli/ to wſſyſtko záſie przywiodł Dawid: y zábrał wſſyſtkie trzody y ſthádá/ y pedził przed oblicżem ſwoim. Y mowili: Tho ieſt plon Dawidow.

Przyćiagnał potym Dawid do dwu ſeth meżow onych/ ktorzy zchodziwſſy ſie pozoſtáli/ áni mogli iść zá Dawidem/ y kazał im był zoſtáć przy ſtrumieniu Beſor: ći wyſſli przećiwko Dawidowi/ y ludu kthory przy nim był. A przyſtapiwſſy do nich Dawid/ pozdrowił ie ſpokoynie. Y odpowiádáiac káżdy maż co nagorſſy y niepráwſſy z onych meżow ktorzy z Dawidem byli/ rzekł: Ponieważ że ći niebyli ſnámi/ niedamy im też nic z tey korzyśći ktorazmy odbili: Ale miey káżdy ſnich doſyc/ ná żenie ſwoiey y ſyniech / kthore gdy wezma niechay ida precż. Ale Dawid powiedział: Nie ták vcżyńićie bráćia moi/ z temi rzecżámi ktore nam Pan Bog dał/ y ſtrzegł nas/ y te tołzyki ktorzy ſie byli werwáli do miáſtá náßego dał w rece náſſe/ áni was żaden vſłucha ſtháká mowa: bo rowny bedzie dział y temu ktory był wſſedł ku bitwie/ y onemu ktory pozoſtał przy brzemionách/ y iednoſtáynie dzielić ſie beda. Y ſtáło ſie to od tegoß dniá/ zá wielkierz y vchwale y iákoby zá práwo ná pothym weſſło w Jſráelu áż po dziś dzień.

Nume: 31. Deute: 20. Ioſue. 8. & 22.

Wroćił ſie thedy Dawid do Syceleg/ y poſłał dáry z oney korzyśći ſtárſſym Judſkim/ przyiaćielom ſwoim mowiac: Weźmićie błogoſłáwieńſtwo z plonu nieprzyiaćielow/ Páńſkich. (Y rozeſłał te vpominki) onym ktorzy byli w Betel/ y ktorzy w Rámoth ná południe/ y ktorzy w Jether/ y ktorzy w Aroer/ y ktorzy w Seffámoth/ y ktorzy w Eſthámo/ y ktorzy w Ráchál/ y ktorzy w mieśćiech Jerámehel / y ktorzy w mieśćiech Ceny/ y ktorzy w Hárámá/ y ktorzy przy iezierze Aſán/ y kthorzy w Athách/ y ktorzy w Hebron: tákże inym ktorzy byli ná onych mieſcách/ gdzie mieſſkał Dawid/ y meżowie iego.

Gene: 14.

Cap: 31.

Saul z ſiny y woyſkiem ná woynie zginał/ ćiáło obćiawſſy ná murze obieſſono/ y zbroie iego w kośćiele Aſtárot záwieſſono/ A ſynowie Jábes pochowáli ćiáło Saulowe y ſynow iego.

A Filiſthynowie lepak walcżyli przećiwko ludu Jſráelſkiemu: y vćiekli meżowie Jſráelſcy przed Filiſtyny/ y vpádli pobići ná gorze Gelboe. Obroćili ſie pothym Filiſthynowie ná Saulá y ná ſyny iego / y zábili Jonáthe / y Abinádábá/ y Melchiſua ſyny Saulowe / y wſſyſtká práwie walká obroćiłá ſie ná Saulá: y pogoniligo ſtrzelcowie/ y był okrutnie zránion od nich. Thedy rzekł Saul do kopiennika ſwego: Wyjmi miecż ſwoy/ zábiyże mie/ by lepak nie przybiegli ći nieobrzazáńcy/ y niezábili mie/ náigráwáiac ſie ze mnie. Y niechćiał go zábić kopiennik iego/ bo był práwie ſthráchem wielkim porážon. Porwał tedy Saul miecż ſwoy/ y vpadł nań y przebodł ſie. Co gdy vyżrzał Kopiennik iego/ to ieſt/ że iuż vmárł Saul/ náległ thakież ná ſwoy miecż/ y vmárł ſnim. Vmárł tedy Saul/ y trzey ſynowie/ y Kopiennik iego/ y wſſyſtcy meżowie iego ſpołu/ w on dzień.

1.Para: 11. 1.Reg: 24. Iudic: 9.

Obacżywſſy ſynowie Jſráelſcy/ kthorzy byli zá padołem/ y zá Jordanem/ że iuß vćiekli meżowie Jſráelſcy/ á że Saul vmárł y trzey ſynowie ie°/ opuśćili miáſtá ſwoie/ vćiekli ſnich/ á przyſſedſſy Filiſthyni/ mieſſkáli w nich.

Gdy náſtał drugi dzień/ przyſſli Filiſtynowie/ by zwłocżyli odzienie z pobitych/ y náleźli Saulá y trzy ſyny iego/ á oni leża ná gorze Gelboe. Thedy vćieli głowe Saulowi/ y zewlekli go z zbroie: y poſłáli do ziemie Filiſtyńſkiey w okoł/ áby tho opowiá-

1. Para: 11.

dano

dano w kośćielech Bálwáńskich/ y miedzy ludźmi. Y powieśili zbroie iego w Bożnicy Astároth/ á ćiáło/ obieśili ná murze Beth sán. Co gdy vsłyszeli ći co mieszkáli w Jábes Gáláád/ cokolwiek Filistynowie vczynili Saulowi/ wstáli wszystcy mężowie co mocnieyszy/ y szli cáłą noc/ y wźieli ćiáło Saulowe / y ćiáłá synow iego z murow Bethsán: y wroćili sie do Jábes Gáláád/ y popalili ie ogniem: á wźiawszy kośći ich/ pogrzebli wleśie Jábes / y pośćili siedm̄ dni.

1. Reg: 11

Ierem:34.

Skonczenie pierwszych kxiag Krolewskich.

Poczynaia sie wtore Kxiegi Krolewskie/ ktore Zydowie zową wtoremi Kśiegámi Sámuelowemi. Są o spráwách ludu Jsráelskiego pod Krolem Dawidem/ y o iego samego: Máią Kápitul. 24.

Cap: I.

Dawid zábiwszy posłá kthory nowinę o śmierći Saulowey przyniosł/ opłákiwa Saulá z inymi/ poszcząc y przykázuiąc/ áby syny Judskie vczono strzeláć z łuku.



STháło sie yż gdy vmárt Krol Saul/ á Dawid wroćił sie z porászki Amálechitow/ y mieszkał w Syceleg dwá dni: á dniá trzećiego/ vkazał sie człowiek kthory z woyská szedł Saulowego/ w pothárgánym odzieniu/ posypawszy głowę prochem: ten gdy przyszedł do Dawidá/ padł ná oblicze swoie/ y vczynił cześć. Thedy rzekł do niego Dawid: Skąd idźiesz? On mu odpowiedział/ vćiekłem z woyská Jsráelskiego Y rzekł do niego Dawid: Co tho zá powieść ktorąś rzekł/ powiedz mi. On odpowiedział: Vćiekł lud Jsráelski z bithwy/ á bárzo ich wiele vpádszy pomárło: ále też y Saul y Jonáthás syn iego zbići są. Y rzekł Dawid do onego młodźieńcá ktory mu to powiedział: Skąd tho wiesz żeby vmárł Saul y Jonáthás syn iego? Rzekł do niego on młodzieniec: Z tráfunku przyszedłem ná gorę Gelboe/ á Saul leżał ná szefelinie swoim: á wozy y iezdni przibliżáli sie ku niemu/ y obroćiwszy sie w tył/ á vyźrzawszy mię/ záwołał. Kthoremu gdym sie ozwał/ Owo ia iest/ Rzekł: Ktoś ty iest? Odpowiedziałem mu: Amálechitczyk ia iesth. Tedy rzekł do mnie: Stań nádemną á dobiy mię: boćiem teraz w wielkich ćiesżkośćiách/ á iesczeć wszystká duszá we mnie iest. Stoiąc tedy nád nim zábiłem go: bom báczył że iuż żyw niebędźie po onym vpadku: Y wźiąłem koronę kthora byłá ná głowie iego/ y zaponę z rámieniá iego/ y przyniozłem tho do ćiebie páná moiego.

1.Reg:30.

1. Par: 21.

Viawszy tedy Dawid száty swoie potárgał ie ná sobie/ tákież wszyscy mężowie ktorzy byli przy nim/ y krzyczeli/ y płákáli/ y pośćili áż do wieczorá/ żáluiąc Saulá/ y Jonáty syná iego / y thudźież ludu Páńskiego/ y domu Jsráelskiego / że ták pogineli od mieczá.

2. Reg: 1. & 11.

Rzekł Dawid do młodźieńcá ktory mu był tę nowinę przyniosł. Skądeś ty? On odpowiedział/ Jestem syn człowieká Amálechity przychodniá. Y rzekł do niego Dawid: Czemuś sie nie bał/ wyćiągnąć ręki swey/ byś zábił pomázáńcá Páńskiego? Y wezwawszy Dawid iednego z służebnikow swoich/ rzekł: Przysthąpiwszy vderz náń. On vderzył go/ áż vmárł. Jrzekł ku niemu Dawid: krew thwoiá bądź ná głowę twoię: bo vsthá twoie własne / mowiły przećiwko tobie/ mowiąc: Jam zabił pomázáńcá Páńskiego. J płákał Dawid

1.Reg:4.

2. Reg: 4.

Mathe: 12. Luce.19.

Saulá y Jonáty syná iego z tákiem nárzekániem: y przykázał áby vczyli synow (Judskich z łuku / iáko nápisano iesth w kxiegach spráwiedliwych (ludzi).

Y rzekł Dawid: Poyzrzy Jsráelu ná te ktorzy pomárli ná wysokich twoich zránieni / iáko thwoi sławni Jsráelu / ná gorach twoich pobići są: iáko popadáli mocni:

Micheę: 1.

Nie powiádayćie tego w kráinie Geth áni ná rostáyniach Askálonskich: by sie lepak nie weseliły stego corki Filistynskie / by sie nie rozrádowáły corki nie obrzezáńcow.

Gory Gelboe / áni rosá áni desscz nie spádáy ná was / y niech tám niebedą role pierwszych vrodzáiow: Bo thám porzucona tarcz mocnych / tharcz Saulowá / iákoby nie był pomázány oleiem.

1. Reg: 13. & 14.
1. Reg: 15. & 21.

Odekrwie zábithych / y od thucznośći mocnych. Strzałá Jonathy nigdy sie wstecz nie wroćiłá / á miecz Saulow nie dármo sie wrácał.

Saul y Jonáthás przyiemny / y sliczny bárzo w żywoćie swoim / y w smierći thez nie są rozdzieleni: predssy niz Orłowie / Mocnieyssy nizli Lwi.

Corki Jsraelskie nád Saulem płácźćie / ktory was odziewał w Kármázyn w roskossach / ktory dodawał przybiorow złotych / ku ozdobie wássey.

Jákoz pádli Mocni ná boiu: Jonáthás ná wysokich twoich zábit iest.

Zal mi ćie bráćie moy Jonáthá sliczny bárzo / á przyiemnieyssy nád miłosć niewieśćią.

Jako mátká miluie iedinego syná swoiego / tákem ia ćiebie miłował.

Jákoć pádli duzy / y záginełá zbroiá woienna:

Cap: 2.

Dawidá w Hebron Dom Judski pomázał ná Krolesthwo / á Jsbozethá syná Saulowego pomázał ná Krolestwo Jsráel / co vczyniło wielką trwogę y bithwę.

1. Reg: 23.
2. Reg: 5.

WOthym rádził sie Dawid Páná mowiac: Mamli iácháć do ktorego miástá Judskiego: Y rzekł Pan do niego: Jdz / Y rzekł Dawid: Do ktoregoz miásta wstąpię: Odpowiedział iemu: do Hebron. Jácháli thedy Dawid y dwie zenie iego / Achinoen Jesráelitká / y Abigáil zoná Nábálá Kármelity: ále y męże ktorzy przy niem byli / wziął Dawid z sobą kozdego z domem swoim: y mieszkáli w miásteczkach około Hebron. J zessli sie mężowie Judscy / y pomázáli sobie Dawidá / áby Krolował pokoleniem Judskim.

1. Reg: 31.

Powiedziano potym Dawidowi / że meżowie z Jábes Gáláád pogrzebli Saulá. Tedy posłał Dawid posły swe do mężow Jábes Gáláád / y wskazał do nich: Błogosłáwieniśćie wy od Páná / kthorzyśćie vczynili miłosierdzie tho z pánem wássym Saulem / żeśćie go pochowáli. A theraz oddać wam Pan zá tho miłosierdzie y prawdę / álec y ia tez okáze wam táskę / przeto iześćie tę rzecz vczynili. Niech sie posiláią rece wásse / y bądźćie syny mocnośći: bo áczkolwie vmárł Pan wász Saul: wssákże mnie pomázał dom Judski sobie zá Królá.

Abner tepak syn Nerow / Hetman Rycerstwá Saulowego / wziął Jsbozethá syná Saulowego / y iezdził z niem po Oboziech / y posthánowił go Krolem nád Gáláád / y nád Assury / y nád Jesráel / y nád Effráim / y nád Beniámin / y nád wssysthkim ludem Jsráelskim. Czterdzieśći lath miał Jsbozeth syn Saulow / gdy iął Krolowáć nád Jsráelem / á Krolował dwie lećie. A sam tylko dom Judski / stał przy Dawidzie. Y byłá liczbá dni ktorych miesskał Dawid kroluiąc w Hebron nád domem Judskim / siedm lat y sześć kxiezycow.

2. Reg: 5.

Y wyiáchał Abner syn Nerow / y służebnicy Jsbozethowi syná Sáulowego z obozu do Gábaon. Joáb tez syn Sárwiey / y służebnicy Dawidowi / wyiecháli / y záiácháli im v stawu Gábaon. A gdy sie thák społu ziácháli / stáneli przećiw sobie / iedni z iedne strone stáwu / á drudzy z drugiey. Y rzekł Abner do Joábá / Niech wstáną młodzieńcy / á igráią przed námi. Odpowiedział Joab: niechaj wstáną: J powstáło dwanaśćie mężow z pokolenia Beniáminowe° / z strony Jsbozeth syná Saulowe°: á druga dwánaśćie z służebnikow Dawidowych. Tedy káżdy z nich viąwssy swego rownie° zá głowę / záwádził mieczem w bok przećiwnego / y pádli wssyscy spolu: y názwano imię miescá onego / pole mocnych w Gábáon. J stoczyłá sie woyná dosyć wielka w ten dzień: Y vćiekł Abner y mężowie Jsráelscy / przed służebniki Dawidowemi. A byli tám trzey synowie Sárwiey: Joáb / Abisái / y Asáhel: A ten Azáhel był biegácz bárzo predki / iákoby iedná sárná kthora po lesie chodzi. Ten Azahel pusćił sie po Abnerze / áni vsthąpił ná práwo áni ná lewo / by niemiał gonić Abnerá. Oglądnął sie tedy Abner zá sie / y rzekł: Tyś to Azahel: On odpowiedział / Ja iestem. Rzekł do niego Abner: Pusć sie ná práwo álbo ná lewo / á poimay iednego z młodzieńcow / á weźmi sobie korzyść z nie°. Ale Azáhel spusćić nie chćiał / by go niemiał gonić á przynagláć. Po wthore rzekł Abner do Azáhelá: Jdz

precz/ á nie goń mie / bym cie lepak nie muſiał przebić ku ziemi / pothym bych nie mogł podnieść oczu ſwych ná Joábá brátá twego. On go w thym vſłuchác wzgárdził/ áni chćiał vſtąpić. Vderzył nań tedy Abner / odwroćiwßy oßczep y przebił ij przez trzoſłá/ y támże vmárł: á wſſyſcy kto krzy ſſli mimo tho mieſce gdzie Azáhel był padł y vmárł/ záſtáwiáli ſie. Ale gdy gonili Joáb y Abiſái vćiekáiącego Abnerá / záßło ſłońce: Y przyſſli áż do wierzchu wiedzenia wody/ kthory ieſt przećiw padołowi/ y drodze ná pußczey Gábáon.

2 Reg:20.

Zebrali ſie thedy ſynowie Beniámin do Abnerá / y ſkocżywſſy ſie w ieden huff/ ſtáneli ná wierzchu iedney gory. J záwołał Abner ná Joábá mowiąc: A wiec do vpádku á wytrácenia miecż thwoy mordowáć nie przeſtánie? A záß nie wieß że bárzo niebezpiecżna ieſt roſpácż? Dokądże nie rozkażeß ludu ſwemu żeby przeſthał gonić bráćiey ſwoiey. Tedy rzekł Joáb: Zywie Pan/ byś to był ráno mowił/ przeſthał by był lud moy gonić brátá ſwego. Vderzył tedy Joáb w trąbę/ y ſtáneło wßyſtko woyſko/ áni gonili dáley Jſráelá / áni ſie też potykáli.

2.Reg:20.

J ſſedł Abner z ludem ſwym przez polá Moábſkie/ cáłuchną one noc: y przepráwili ſie przez Jordan / á przeſſedſſy wſſyſtkie Bethoron/ przyſſli do obozu. A Joáb wroćił ſie też opuśćiwſſy Abnera/ y zebrał on wßyſtek lud: y niedoſtáło z ſłużebnikow Dawidowych dziewiethnaśćie meżow/ krom Azáhelá. A ſłudzy Dawidowi / poráźili z Beniámin/ y z meżow ktorzy byli z Abnerem trzy ſtá y ſſeść dzieſiąt meżow / ktorzy y pomárli. Wźieli też Azáhelá/ y pogrzebli go w grobie oycá iego w Bethleem: y ſſli cáłą noc/ Joáb y meżowie ktorzy przy niem byli/ á o świtániu przyſſli do Hebron.

Cap: 3,

Abner rozgniewawſſy ſie ná Krolá Jſbozeth/ vczynił przymierze z Dawidem/ y odprowádziwſſy Michol/ gdy Jſráelity zbierał do Dawidá/ zábit od Joábá / ná kthorego Dawid zgniewał ſie/ y rzewniwie płákał Abnerá.

JBył roſtyrk przez długi czás miedzy domem Dawidowym/ y domem Saulowym: Dawid mnożąc ſie / á záwżdy tym śilnieyſſy ſie ſtawał: A dom lepak Saulow im dáley tym wiecey ſchodząc. Y národziło ſie ſynow Dawidowi w Hebron: A był pierworodny iego imieniem Ammon/ z Achinoem Jſráelitki. A po niem Cheleáb/ z Abigáil żony Nábálá Kármelity: á trzeći Abſalon/ z Mááchá corki Tolomái Krolá Gerſſurſkiego: á czwarthy Adoniás ſyn z Hágith/ Piąty Sáffáciás/ ſyn Abithál / Szoſty też Jethráám z Egle żony Dawidowey/ ći ſynowie národzili ſie byli Dawidowi w Hebron.

1. Pará: 5.
2. Reg: 5.
1. Reg: 27.

Gdy ták tedy byłá walká miedzy domem Saulowym/ y domem Dawidowym: Abner ſyn Nerow rządził dom Saulow. Y byłá ießcże Saulowi nałożnicá imieniem Reſſfá/ corá Achia/ tedy wſſedł do niey Abner. Y rzekł Jſbozeth do Abnerá: Przecżeś wſſedł do nałożnice oycá moiego? On rozgniewawſſy ſie przezliß prze to ſłowo Jſbozethowe / odpowiedział. A coż wiecem ia ieſt dziś pſia głowa przećiwko Judſkiemu pokoleniu: ktorym vczynił miłoſierdzie z domem Saulowym oycá twego/ nád kráćia y nád powinowátemi iego á nie wydałem ćie w rece Dawidowe: á ty nálázłeś we mnie dziś co byś karał o the niewiáſtę? To vczyń Boże Abnerowi/ á to przyday/ ieſli nie vczynie thák z Dawidem iáko mu Pan Bog przyſiągł / áby było przenieſione Kroleſtwo z domu Saulowego/ á wyniosłá ſie ſtolicá Dawidowá nád ludem Jſráelſkim/ y nád Judſkim/ od Dán áż do Berſábee. Y nie mogł mu nic odpowiedzieć / iż ſie go bał.

1. Reg: 15. & 16.

Posłał thedy Abner poſły do Dawidá o ſie do Hebron/ mowiąc: Czyiá ieſt ziemiá? żeby mowili/ vczyń ſe mną przyiaćielſtwo/ á bedzie reká moiá ſtobą/ y náwiodę ku tobie wßyſtek lud Jſráelſki. Odpowiedział Dawid/ Bárzo dobrze. Ja vdziałam ſtobą przyiaćielſtwo: ále iedney rzecży proſſe od ćiebie/ rzekąc: Nie pierwey ogladaß oblicża mego / áżbyś mi przywiodł Michol corkę Saulowę: thák przydzieß á ogladaß mie. Posłał tedj Dawid poſły ſwe do Jſbozet ſyná Saulowe/ mowiąc: Wroć mi żone moię Michol/ ktoram ſobie poſłubił ſtem obrzezánkow Filiſtyńſkich. Y posłał Jſbozeth po Michol y wziął ią od meżá iey Fáltyelá ſyná Láis. Y ßedł zá nią mąż iey płácząc/ áż do Báhurym: Tedy rzekł do niego Abner: Jdź/ á wroć ſie/ y wroćił ſie. Vczynił potym rzecż Abner do ſtárſſych Jſráelſkich/ mowiąc: Thák wczorá iáko y trzeći dzień/ ſtháliśćie o tho/ áby Dawid Krolował nád wámi. Przetoß teras vczyńćie tho/ bo Pan mowił do Dawidá tymi ſłowy: Przez rękę ſługi mego Dawidá/ wybáwię lud moy z reki Filiſthyńſkiey/ y ze wßech nieprzyiaćioł iego. Mowil też potym toż Abner do pokolenia Beniáminowego. Y ßedł áby mowił z Dawidem w Hebron/ á powiedział mu te wſſyſtkie rzecży kthore ſie podobáły ludu Jſráelſkiemu y thudzieß wſſyſthkiemu Beniáminowi. Y przyſſedł do Dawidá do Hebron ze dwudzieſtą me-

1. Reg: 18.
1. Reg: 25.

żow:

zow: Y ſpráwił Dawid ná Abnerá y ná męże iego ktorzy byli ſnim przyſſli/ gody. Potym rzekł Abner do Dawidá: Wſthánę/ á poyde/ że zbiorę ku tobie pánu memu Krolowi/ wſſyſtek lud Jſráelſki/ y wſtapię ſtobą w przymierze/ że bedzieß wſſem roſkázował/ iákoß tego żada dußá twoiá.

A gdy iuß Dawid odprowádził Abnerá/ á on odſſedł w pokoiu od niego/ thudzießprzyſſli ſłużebnicy Dawidowi y Joábowi pobiwſſy łotry/ z korzyśćią á płonem bárzo wielkim. Ná ten czás Abner niebył przy Dawidzie w Hebron/ bo go iuß był puśćił od ſiebie/ y odiáchał był w pokoiu. A Joáb y wſſyſthko woyſko kthore było przy nim/ potym byli przyſſli: Tedy było powiedziáno Joábowi: że Abner ſyn Nerow był v Kroláá Dawidá/ y puśćił^o od ſiebie w pokoiu y odiáchał. Wſſedł potym Joáb do Królá/ y rzekł: Cożeś tho vdziáłał? Oto przyßedł Abner do ćiebie: Czemuś go puśćił że zás odiáchał? Za niewieß że Abner ſyn Nerow/ przeto przyſſedł do ćiebie áby ćie podßedł/ á żeby wiedział wyśćie twoie y weśćie twoie/ áby wßyſtko wiedział co czyniß? Wyſſedł pothym Joáb od Dawidá/ y poſłał poſły po Abnerze/ y odwabił go záſie od cyſterny Syrá/ zá niewiádomośćią Dawidową. A gdy ſie wroćił Abner do Hebron/ odwiodł go Joáb oſobliwie do pośrod brony/ áby ſnim mowił ná chytrośći: Y támże przebił gi w trzoſłá/ y vmárł ieſth y pomśćił ſie Joáb krwie Azáhelá bráthá ſwego. Co gdy vſłyſſał Dawid/ że ſie tháka rzecz ſtáłá/ rzekł: Nieieſthem ia winien y Kroleſtwo moie przed Bogiem ná wieki/ krwie Abnerá ſyná Nerowego/ á niech tá krew przyidzie ná głowę Joábowę/ y ná wſſyſthek dom oycá iego: á niech nie vſthawa z domu Joábowego ćierpiacy płynienie náſienia/ y trędowáthy/ y trzymáiacy wrzećiono/ y pádáiacy od mieczá/ y potrzebuiacy chlebá. A thák Joáb y Abiſái brát iego zábili Abnerá/ przeto yż był zábił Azáhelá brátá ich w Gábáon ná bitwie.

3. Reg: 2.
Iudic: 3.

Danie: 13.
Acto: 20.

2. Reg: 2.

Y rzekł Dawid do Joábá/ y do wſſyſthkie^o ludu ktory był ſnim: Podrzyćie ßáty ná ſobie/ á obwińćie ſie w wory/ płáczćieß pierwey niżli bedzie pogrzebion Abner. Y ßedł Krol Dawid ſam zá márámi. A gdy pogrzebli Abnerá w Hebron/ podnioſł Krol Dawid głos ſwoy y płákał nád grobem Abnerowym: płákał teß y wſſyſtek lud. A nárzekáiac Krol y płácząc Abnerá/ rzekł: Nikáki Abner ták nieumárł iáko zwykli mrzeć ludzie nikczemni. Rece twoie nie ſą zwiázáne/ y nogi twoie nie ſą okowámi śćiagnione: ále iáko zwykli vpádáć od ſynow niepráwośći/ tákeś thy vpadł. Thákże zás wſſyſtek lud płákał nád nim.

2. Reg: 1.
& 13.

A gdy ſie iuß wroćiło y zeſſło wſſyſthko mnoſthwo áby iedli z Dawidem/ poki ießcze był iáſny dzień/ przyſiagł Dawid/ mowiac: Tho mi niechay Bog vczyni/ á tho niech ná mię dopuśći/ ieſli dziś przed záchodem słońcá chlebá ſkoſthuię/ ábo czego inego. A wſſyſtek lud tho ſłyſſał/ y podobáło ſie im wſſyſtko co czynił Krol przed oblicznośćią wſſyſtkiego ludu. Ná then czás vznał wſſyſtek lud poſpolity/ tudzieß y wßyſtek lud Jſráelſki/ że ſie ono zábićie Abnerá ſyná Nerowe^o nie ſtáło zá wolą y wiádomośćią Krolewſką. Rzekł teß zás Krol do ſług ſwoich: zaß niewiećie że Kxiażę á naywietſſe vpádło dziś miedzy ludem Jſráelſkim? A iam ieſſcze rozkoſſny y námázány Krol: A mężowie ći ſynowie Sárwie ćießcy mi ſą: Niech Pan odpłáći temu kto źle czyni/ według złośći iego.

1. Para: 2.

Cap. 4.

1. Reg: 3.

Bááná y Recháb zábiwſſy we ſpiacżki Jſbozethá głowę iego do Dawidá przynieſli/ kthore miáſto zápłáty kazał pobić.

Vſłyſſał pothym Jſbozeth ſyn Saulow/ że Abner zábit w Hebron/ y vpádły mu práwie ręce iego/ y wſſyſtek lud Jſráelſki zátrwożył ſobą. A ſyn Saulow miał ná then czás dwu mężow przełożonych nád łotry/ imię iednemu Bááná/ á imię drugiemu Recháb: ſynowie Remmonowi Berothczyká/ z ſynow Beniámin: bo y Beroth policzono było w Beniámin: Y vćiekli byli Berothczykowie do Gethaim/ támże byli przychodniámi aż do onego czáſu.

A miał Jonátá ſyn Saulow/ ſyná mdłego ná nogi: Abowiem ná on czás mu pieć lat było/ gdy przyſſedł poſeł z Jezráel/ że zábići Saul y Jonátá. Ná then czás porwawſſy ono dziećię mámká iego/ vćiekłá: á gdy prędko ſſłá vćiekáiac/ powáliłá ſie ſnim/ y thákże ſthał ſie chromym: á miał imię Mifibozeth. Tedy przyſſedſſy ſynowie Remmonowi Berotczyká/ Rechab y Bááná/ weſſli o południu gdy dzień gorący był/ do domu Jſboſetowe^o: ktory ſpał ná łożu ſwoim w południe. A odwierna domu iego wycyßcáiac pſſenicę/ záſnęłá. Weſſli tedy do domu potháiemnie/ zbieráiac kłoſy pſſeniczne/ y przebili go w trzoſłá/ Rechab y Bááná bráth iego/ y vćiekli. A gdy byli weſſli do domu on ſpał ná łożu ſwoim ná pokoiu ſwym/ á oni ránіwſſy zábili go: á wziawſſy głowę ie^o/ ſſli drogą po puſſczey cáłą noc/ y przynieſli głowę Jſbozetowę do Dawidá do Hebron: Y rzekli do

2. Reg: 9.

2. Reg: 2.

Krola: Oto głowá Isbozetha syna Saulowego nieprzyiaćielá twego/ ktory ßukáł duße thwoiey: á dał Pan pánu nássemu Krolowi pomsthe dzisia nád Saulem y nád pothomstwem iego.

Tedy odpowiádáiac Dawid Rechábowi y Báánowi brátu iego: synom Remmo ná Berothczyká/rzekł do nich: Zywie Pan kthory wyzwolił dusse moie ze wsselákiego vćisku/ yz onego kthory mi był nowine przyniosł/ że był zábit Saul: ktory miał zá tho żeby mi sie thym záchował/ żem go poimał y zábił w mieśćie Syceleg/ ktoremu było trzebá dáć zapłáte zá poselsthwo: dáleko wiecey teraz/ gdy ludzie niecnotliwi zábili meżá niewinnego w domu iego/ ná łożu swoim/ bede ßukał krwie iego z rak wássych/ á zgłádze was z ziemie. Przykazał tedy Dawid sługom swoim/ y zábili ie: A obćiawssy rece y nogi ich/ záwiesili ie nád sthawem v Hebron: á głowe Isbozetowe wziawssy pochowáli w grobie Abnerowym w Hebron.

2. Reg: 1.

2. Reg: 3.

Cap: 5.

Pomázano Dawida ná Krolestwo nád wssystkim ludem Isráelskim/ on wygnawssy Jebuzeyczyki Syon zamiczek wziął/ y tám mießkał zbudowawssy dom/ inych żon napoymował/ Synow nápłodził/ Filistyny dwá kroć poráził.

Zessli sie wssystkie pokolenia Isráelskie ku Dawidowi do Hebron/ mowiac: Otho my iestesmy kość thwoiá/ y ćiáło twoie/ ále y wczorá y ongi gdy Saul Krolował nád námi/ tyś wywodził y zásie przywodził lud Isráelski. A Pan Bog też rzekł do ćiebie: Ty bedzieß pásł lud moy Isráelski/ y ty bedzieß wodzem iego. Przyssli tákież y stárßy ludu Isráelskiego do Krolá do Hebron/ y vczynił z nimi Krol Dawid przymierze w Hebron przed Pánem: Y pomázáli Dáwidá ná Krolestwo nád ludem Isráelskim. We trzydziesći lat był Dawid/ gdy iał Krolowáć: á Krolował czterdziesći lat. W Hebron krolował nád pokoleniem Judá siedm lat/ y ssesć kziezycow: á w Jeruſálem krolował trzydziesći y trzy látá/ nád wßysthkiem ludem Isráelskim y Judskim.

1. Para: 12. & 13.

2. Reg: 2.

Y wyiáchał Krol Dawid/ y wssyscy meżowie ktorzy przy nim byli/ w Jerusálem: przećiw Jebuzeussowi ktory w ziemi przebywał. Y powiedziano Dawidowi od Jebuzeyczykow: Nie wnidzieß sám iesli nie wygłádziß slepych y chromych/ mowiacych: Nie wnidzie tu Dawid. Y dobył Dawid zamku Syon/ á to iest miásto Dawidowe. A obiecał był onegoż dniá Dawid y postánowił zápłáte onemu/ kthoby iedno zábił Jebuzeussá/ y kthoryby sie dotknał rynien ná dáchach/ y pobił slepe y chrome/ ktorzy nienawidzieli Dawidá. Sthadże vrosło przysłowie/ Slepi y chromi nie wnida do kośćiołá. Y miesskał Dawid ná zamku Syon/ á názwał gy miástem Dawidowym: y obtoczył ij w koło przykopa we wnatrz. Y chodził mnożac sie y rosnac/ A Pan Bog zastepow był znim.

1. Para: 12.

Leviti: 21.

Posłał też Hyrám Krol Tyrski swe posły do Dawidá/ y drzewá Cedrowe/ y rzemiesniki ćiesle y murárze: y zbudowáli dom Dawidowi. Y poznał Dawid że go Pan Bog potwierdził áby był Krolem Isráelskim/ áże wyniosł Krolestwo iego nád ludem swym Isráelskim. Przetho poiał sobie wiecey żon y nałożnic z Jerusalem/ gdy iuż był wyssedł z Hebron: Y národzili sie Dawidowi ini synowie y corki: A te sa imioná iego synow ktorzy sie mu zrodzili w Jerusálem. Sámua/ Sobab/ Náthan/ Sálomon/ Jebáhár/ Helisua/ Neffeg/ Jáfia/ Helisámá/ Heliodá/ y Heliffáleth.

1. Par: 15.

2. Reg: 5.

1. Para: 3.

Vslysseli też to Filistynowie/ iż pomázano Dawidá ná Krolestwo/ nád Isráelem: tedy wybráli sie wssyscy áby ssukáli Dawidá. Co gdy vslyssał Dawid z sthapił ná zamek: A Filistynowie przyćiagnawssy/ położyli sie w padole Ráffáim. Y rádził sie Dawid Páná mowiac: Jesli mam wyiácháć przećiw Filistinom? A dassli mi ie w rece? Odpowiedział Pan Dawidowi/ Wyiedź: boć ie wydam w rece twoie. Przyćiagnał tedy Dawid do Báálfáráśim/ y poráził tám Filistyny y rzekł: Rozdzielił Pan przede mna nieprzyiaćioły moie/ iáko sie dziela wody. Stad że ná zwano ono miesce/ Báálffárazym. I odbiegli tám Filistynowie strugatek swoich/ ktore zábrał Dawid y meżowie iego.

1. Reg: 23.
2. Reg: 2. & 5.

Jessc że po wtore przyłożyli Filistynowie mysli/ y przyćiagneli á pokłádli sie w padole Ráffaim. Rádził sie teß y ná then czás Dawid Páná/ Mamli wyćiagnać przećiwko Filisthynom? á dassli ie w rece moie? Pan mu odpowiedział. Nie wyieżdżay przećiwko im/ ále obeydz ie w koło z tyłu/ y przydzieß ná nie z thyłu przećiwko onym grusskam. A gdy vslyßyß głos odrážáiacy sie ná wierzchu grußek/ ná then czás vderzyß ná nie: ábowiem w ten czás poydzie przed thoba Pan/ áby poráził woyská Filistyńskie. Tákże vczynił Dawid/ iáko mu był Pan roskazał/ y bił Filistyny od Gábáá áż byś przyßedł do Gezer.

1. Par: 15.

1. Reg: 23.
2. Reg: 2. & 5.

Cap: 6.

Przywiezli Arche z domu Abinádábowego / zabił Bog Ozu że sie dotknał Archy/ przethoż ia zostáwili w domu Obed/ Pothym ia záś do Jerusálem przyprowádzili/á gdy przed nia Dawid tańcuie/ Michol żoná iego śmiałá sie z niego / zá co skaraná niepłodnoscia.

1. Para: 14.

Zebrał zásie Dawid wssystkie co wybornieysse z ludu Isráelskiego/trzy dziesci tysiecy. Y russył sie Dawid / y ciagnał wssysthek lud ktory był przy niem z meżow Judskich: áby przywiezli Arche Boża/nád ktora wzywano iesth imie Páná Bogá Zastepow/ siedzacego ná cherubinie nád nia. Y włożyli Arche Boża ná nowy woz:y wiezli ia do domu Aminádábá/kthory był w Gábáá: A Ozá y Achio synowie Aminádábá/ wiezli on woz nowy. A gdy ia wzieli z domu Aminádábowego/ ktory był w Gábáá strzegac Archi Bożey/Achio ssedł przed Archa Boża.

1. Reg: 6. 1. Reg: 7.

Dawid lepak y wßystek lud Israelski grali przed Pánem ná rozmáytych instrumenciech foremnie spráwionych/ná Hárfie/ ná Geslach / ná Bebniech/ ná Kornečiech / ná Cymbalech. A gdy iuż przyssli ná grunt Náchorow/wyciagnał Ozá reke swa y zádzierżał Arche Boża: Bo sie tárli wołowie y náchyliłá sie byłá Archá Boża. A ták rozgniewał sie Pan bárzo ná Ozám / y záráził go prze iego vpor: ktory támże vmárł v Archy Bożey. Y záfrásował sie Dawid przeto/że Pan zábił Oze/y názwano iesth miesce ono/ zábicie Ozy: áż po dziś dzień.

1. Para: 14. Nume: 4.

Tedy vlekł sie bárzo Dawid Páná w on dzień/mowiac: Jákoż wnidzie do mnie Archa Páńska ? y niechciał dáć wprowádzić Archy Páńskiey do siebie w miásto Dawid: ále ia obrocił do domu Obededom Geteyczyká. Y trwáłá Archá Páńska w domu Obededom Getheyczyká przez trzy kxieżyce/ y błogosłáwił Pan Obededom y wßystkiemu domomowi iego. Potym powiedziano Krolowi Dawidowi / iż błogosłáwił Pan domowi Obededom/ y wstystkim rzeczam iego dla Archy Bożey. Tedy rzekł Dawid: Poyde/ á przyprowádze záś Arche Boża z błogosłáwieństwem do domu moiego. Poßedł tedy Dawid/y wział Arche Boża z domu Obededom / do miástá Dawidowego z rádoscia:á było z nim tych co niesli Arche Boża siedm Hord/ y ná ofiáre bycy y owce. A ci co niesli Arche Páńska co ssesć krokow stapili/to offiárowáli Wołu/Owce/y Báráná/á Dawid lepak grał ná Hárfie záwießoney ná rámieniu/ á ze wssysthkiey mocy skákał przed Pánem: ále Dawid był oblečżony w Effod/ (ssáte káptáńska) lniána: Tákże y Dawid y wssysthek dom Isráelski prowádzili Arche testamentu Páńskiego/ z wykrzykániem wesołym y z trabámi.

1. Para: 16.

A gdy iuż wesslá Archá Páńska do miástá Dawidowego/ Michol dziewká Saulowá wygladáiac z okná/ Vyźrzáłá Krolá Dawidá/ wyskákuiac y táńcuiacego przed Panem/ y wzgárdziłá im w sercu swoim. Wniesli thedy Arche Páńska/y położyli ia ná miescu swoim w pośrzodku namiothu/ ktory był Dawid dla niey rozbił: Y offiárował Dawid zupełne offiáry y tudzieß spokoyne/ przed Pánem. A gdy dokonał tych tám offiar zupełnych y spokoynych/ błogosłáwił ludu w imie Páná Bogá zastepow Y rozdał wsciornkiemu mnostwu Isráelskiemu/ ták meżowi iáko niewiescie/po bochnie chlebá/y po iedney pieczeniey Bawołowey / y po kołaczu w Oleiu smáżonym: tákże rozssedł sie wssystek lud/ káżdy do domu swoiego.

1. Par: 16. & 17.

Y Dawid takież wrocił sie áby błogosłáwił domowi swemu: A wyssedssy Michol corká Saulowá przečiwko Dawidowi / rzekłá: O iáko zacny był dziś Krol Isráelski/odkrywáiac sie przed dziewkámi służebnikow swoich/ á odkrywáiac sie nie ináczey iáko gdy by sie odkrywał ieden błazen Rzekł Dawid do Michol: żywie Pan iż bede grał przed Panem ktory mie obrał ráczey niż ojcá twe°/y nissli wßistek dom iego/ á przykazał mi ábym był Kxiażeciem nád ludem Páńskim w Isráelu / á bede grał/ y stáne sie podleyßym y nißssym wiecey niźli m był: á bede poniżonym w očżach moich:á z dziewkámi o kthorycheś mowiłá/ zácnieyßym sie vkaże. Przetoż Michol corce Saulowey / nie národził sie syn áż do dniá smierci iey.

Cap: 7.

Vmyslił był Dawid Bogu kosciół budowáć / ále mu Bog tego nie dopuścił/iedno mu oznáymił że go miał syn iego budowáć.

1. Par: 18.

Stáło sie potym gdy był vsiadł Krol w domu swoym / á Pan dał mu był pokoy zewßad od wsciornasthkich nieprzyiaciół iego/rzekł do Nathan proroká: Baczyßże iż ia miesskam w domu Cedrowym / á Archá Boża stoi miedzy skorámi? Tedy rzekł Náthan do Krolá: wßystko co maß w sercu swym/Idz vczyńże/ boć Pan stoba iest. Y stálo sie teyże nocy / á oto mowá Páńska do Nathan proroká/mowiac: Idz mowże do slugi mego Dáwidá. Tho mowi Pan: A wiec thy bedzieß mi budował dom ná miesskánie? Bo nie miesskałciem ia w domu od onego dniá/ktoregom wywiodł lud

2. Reg: 10.

1. Para: 33. Esaie. 66.

Jſráelſki z ziemie Egiptſkiey/ áż do thego dniá: álem chádzał w przybythku y w námiećie/ po wſſyſtkich mieſcach przez kthorem ſſedł ze wſſem ludem ſynow Jſráelſkich/ á zam kedy rzekł do ktorego pokolenia Jſráelſkiego/ ktoremum roſkazał/ áby páſło lud moy Jſráelſki/ mowiąc: Czemuś mi nie zbudował domu Cedrowego? A ták y teraz to powieß ſłudze memu Dawidowi. Toć powiáda Pan zaſtepow: Jam ćie

3.Reg:16.

wziął z paſſey gdyś chodził zá trzodámi/ ábyś był Wodzem nád ludem moim Jſráelſkim/ y byłem ſthobą wſſedy gdzieś ſie kolwie obroćił/ y wybiłem wſſyſthkie nieprzyiaćioły twoie z oblicza twego: y vczyniłemći záwołánie wielkie/ według záwołánia wielkich ludzi ktorzy ſą ná źemi. Y

Mathe:16.

złożę mieſce ludu moiemu Jſráelſkiemu/ y bede go ſſczepił/ y bede z niem mieſſkał/ á nie bedzie ſie wiecey trwożył: áni przytożą (myſli) ſynowie nie cnothliwi/ áby go mieli trapić iáko pierwey/ od onego dniá ktoregom poſtánowił Sedzie nád ludem moim Jſráelſkim: y damći pokoy od wſſech nieprzyiaćioł thwoich. A opowiádać tho Pan: żeć Pan dom ma vczynić.

3.Reg:5. 4.Reg:8. 1.Par:23. & 29. Pſalm 31. Ierem:33. Hebre:1. 3.Reg:11. Pſal:88.

Y gdy ſie wypełnią dni twoie/ á záśnieß z oycy twemi/ wzbudzę plemię twoie po tobie/ ktore wynidzie z żywotá twego/ y vmocnię Kroleſtwo ie°. Ten zbuduie dom imieniu memu/ y vſtánowię Thron Kroleſtwá iego/ áż náwieki. Ja mu bede zá oycá/ á on mi bedzie zá ſyná: ktory ieſli co nie práwego vczyni/ bede go karał rozgą iáko y inemęże/ y plagámi ſynow ludzkich. Ale miłoſierdzia ſwego nieodeymę od niego/ thák

1.Reg:15.

iákom odiął od Saulá/ kthoregom zgłádził od oblicza moiego. A bedzie wierny dom thwoy/ y Kroleſtwo twoie ná wieki przed obliczem twym/ y Tron twoy bedzie ſtały vſtáwicznie. Według tych wſſyſtkich ſłow/ y według zupełnego widzenia tego/ ták mowił Nátán do Dawidá.

Wſſedł pothym Dawid Krol/ á vſiadſſy przed Pánem/ rzekł: Cożem ia ieſt Pánie Boże moy/ y co zá dom moy// żeś mie áż ktemu przywiodł? Ale y thoć ſie ieſſcze máło być zdáło przed obliczności thwoią Pánie Boże/ yżeś mowił y o domu ſłużebniká twego ná długi czás: bowiemći tho ieſt práwo Adámowe Pánie Boże moy. Y coß tedy ieſſcze może wiecey przydáć Dawid/ żeby miał mowić do ćiebie? ábowiem ty znaß ſługe twego Pánie Boże moy. Dla ſłowá twego/ á według ſercá twego/ vczyniłeś wſſyſtkie te wielmożne rzeczy/ ták że byś ie oznaymił ſłudze twemu. Dla thegoß

Deute:32.

wielmożnymeś ſie okazał Pánie Boże/ iż nie ieſt rowny tobie/ áni ieſth Bog procz ćiebie/ miedzy wſſyſthkiemi cozmy kolwie

Deute:4.

ſłyſſeli o nich vſſámi náſſymi. A kthoryß teß ieſt lud tákowy iáko twoy lud Jſráelſki ná ziemi/ dla ktorego ßedł Bog áby gi ſobie wykupił zá lud/ y vczynił ſobie imię/ á czynił im wielkie rzeczy y ſtráſſliwe ná ziemi od obliczności ludu twego (trácąc pogány) ktoryś ſobie wykupił z Egyptu od ludu y od Bogá iego? Abowiem vmocniłeś

Exodi.14.

ſobie lud twoy Jſráelſki zá lud wieczny/ á ty Pánie Boże ſthałeś ſie mu zá Bogá. A ták teraz Pánie Boże/ ſłowo kthoreś mowił nád ſługą twoim/ y nád domem ie°/ wzbudź ná wieki: á vczyń iákoś mowił/ áby było wielbiono imię twoie ná wieki/ á żeby mowiono/ Pan Bog Zaſtepow/ Bog nád ludem Jſráelſkim. A dom ſługi twego Dawidá/ bedzie vpewnion przed Pánem/ boś ty Pánie zaſtepow/ obwieśćił vcho ſługi twego mowiąc: Zbuduięć dom: dla tego ſpoſobił ſługá thwoy ſerce ſwoie/ ábyć ſie modlił thą modlitwą. Theraz tedy Pánie

Deute:32.

Boże/ ty ieſteś Bog/ á ſłowá twoie będą prawdziwe: Abowiem mowiłeś do ſługi ſwego ták dobre rzeczy. Poczniß iuß/ á błogoſław domowi ſługi thwego/ áby był ná wieki przed tobą: żeś thy Pánie Boże mowił: Błogoſłáwieniem twoim bedzie błogoſłáwion dom ſługi twego ná wieki.

Cap. 8.

O zwyćieſtwie cieſiym Dawidowym nád okolicznemi nieprzyiaćioły/ y o porádowániu krolá Tou z pofortunienia Dawido vi/ y o vrzednikach iego.

2.Para:9.

Y Stáło ſie potym/ poráźił Dawid Filiſthyny/ y ſtłumił ie: Y wydárł Dawid wodze dániey z reki Filiſtyńſkiey. Poráźił też

Nume.24.

lud Moábſki/ y pomierzył ie po wroſkiem (pomiárem) zrownawſſy wſſyſtko z ziemią: A wymierzał ie dwiemá pomiáry/ iednym ku zátráceniu/ á drugim ku ożywiániu: Y ſthał ſie lud Moábſki/ ſługą á poddánym Dawidowym/

4.Reg:1. & 3.

pod pewną dánią. Poráźił theß Dawid Adádezerá ſyná Roobowego Krolá Sobſkiego/ gdy ćiągnął áby opánował rzekę Euffráten. A poimawſſy Dawid z iego ſtrony tyſiąc y ſiedm ſet iezdnych/ á dwádzieśćiá thyſiecy pieſſych/ poderznął żyły wſſyſtkim woźnikom: tylko zoſtáwił ſnich ſto wozow.

Przyćiągnął też lud Syrſki z Dámáſſku áby dáli ráthunek Adádezerowi Krolowi Sobſkiemu: y poráźił Dawid z ludu Syrſkiego dwadzieśćiá y dwá thyſiecy mężow. Y zoſtáwił Dawid żołnierze dla obrony ná Dámáſſku mieśćie w ziemi Syrſkiey: á od tego czáſu Syrya płáćiłá dań Dawidowi.

Iudit: 16. · *Exodi. 14.* · *I. Par: 19.* · *Deute: 32.* · *I: Par: 19.* · *Gene: 25. Nume: 24.* · *2. Reg: 20.* · *I. Par: 19.*

Y zachował Pan záwſſe Dawidá przy wſſech rzeczách oco ſie tylko kuśił. Tedy pobrał Dawid zbroie złote/ ktore mieli ſłużebnicy Adádezerowi/ y przynioſł ie do Jeruzálem. A z Bethe/ y z Beroth miaſt Adádezerowych/ nábrał Krol Dawid Miedzi bárzo wiele/ z kthorey náczynił Sálomon wſſyſthko naczynie miedziáne w kośćiele: tháḱ wánne miedziána/ iáko y ſłupy y ołtarz.

Dowiedział ſie otym Thou Krol Emátſki/ że Dawid poráził wſſyſtke moc Adádezerowa/ tedy poſłał Thou Jorám syná ſwego do Krola Dawidá/ áby go pozdrowił z rádośćia á z winſſowánim/ tudzież y dziekował: zá tho że zwalczył Adádezerá/ y poráził go. Abowiem ten Adádezer/ był nieprzyiaćielem Thou/ A w rekach iego były ſprzety Złote/ Srebrne/ y Miedziáne: ále y the poświećił Krol Dawid Panu z śrebrem y ze złotem/ kthore był poświećił ze wſſech narodow co ie był podbił/ iáko z Syryiey/ z Moáb/ z ſynow Ammon/ y Filiſtynow/ y z Amálechitow/ y z korzyśći Adádezerá ſyna Roobowe° Krolá Sobſkiego. Vczynił też ſobie Dawid záwołánie wielkie/ gdy ſie wrácał podbiwſſy ſobie Syryą w padole ſolnym/ poráziwſſy ośmnaśćie tyśiecy: á w Gebelem o trzy y dwádzieśćiá tyśiecy: Y poſtáwił w Jdumei żołnierze/ y zoſtáwił tám obrone: ták że tá wſſyſtká Jdumeyſka ziemiá ſłużyłá Dawidowi. Y záchowal Pan Dawidá przy wſſyſthkim do czego ſie kolwiek ruſſył. Y Krolował Dawid nád wſſyſtkiem Jſráelem: czynił theż ſady y ſpráwiedliwość wſſyſthkiemu ludu ſwemu. A Joáb ſyn Sárwiey był Hetmánem woyſká iego: A Jozáffát ſyn Achiludow/ był v niego Kánclerzem/ A Sádoch ſyn Achitobow/ y Achimelech ſyn Abiátárow/ byli kápłany: á Sáráiás piſárzem. Bánáiáż lepak ſyn Joiády nád ſtrzelcy y nád páwezniki: á ſynowie Dawidowi/ kápłany byli.

Cap. 9.

O miłoſierdziu Dawidowym kthore vczynił Dawid z Miffiboſetem ſynem Jonátowym/ kthorego poruczył Sybowi.

I. Para: 9.

I Rzekł Dawid: Zoſtałli kto ieſzcze żyw z rodu Saulowego/ bym vczynił ſnim miłoſierdzie dla Jonáty? Y był v Dawidá ſłużebnik z domu Saulowego imieniem Sybá: ktorego gdy wezwał ku ſobie Krol/ rzekł do niego: A tyś ieſt Sybá? On odpowiedział: Ja ieſthem ſługá twoy. Thedy rzekł Krol: Jeſtże kto ieſſcze żyw z domu Saulowego/ ábym vczynił nád nim miłoſierdzie Boże? Powiedział Krolowi Sybá/ Zoſtał ieſſcze ſyn Jonáty chrom ná nogi: Spytał Krol gdzieby był? Powiedział Sybá Krolowi/ Oto tu ieſt w domu Máchirá ſyná Ammielowego w Lodábár.

2. Reg: 4. · *2. Reg: 17.*

Y poſłał Krol Dawid/ á wziął go z domu Máchirá ſyná Ammielowego z Lodábar. A gdy przyſſedł Miffibozeth ſyn Jonáthy ſyná Saulowego do Dawidá/ padł ná oblicże ſwoie y vczynił cześć. Y rzekł Dawid: Miffibozeth? On odpowiedział: Jeſtem tu ſługá twoy. Thedy rzekł ku niemu Dawid: Nieboyſie/ bo wiedz pewnie żeć vczynie nád toba miłoſierdzie/ dla Jonáthy oycá twego/ á przywroceć wſſyſtkie role Saulá oycá twego ſtárego/ á ty bedzież iadł chleb zá mym ſtołem záwżdy. Kthory vczyniwſſy mu poćciwość/ rzekł: Y cożem ia ieſt ſłużebnik twoy/ żeś weyżrzał ná mie iáko ná zdechłego pſá?

2. Reg: 19. · *I. Reg: 10.*

Wezwał thedy Krol Sybe/ ſłużebniká niegdy Saulowe°/ y rzekł ku niemu: Wſſyſtko co iedno było Saulowego/ y wſſyſtek dom iego/ dałem ſynowi Páná twego. A ták ſpráwuy ty ziemie nań/ thy ſam y ſynowie twoi/ y ſłudzy twoi/ á bedzież noſił pokármy ku iedzeniu ſynowi páná twego/ á Miffibozeth ſyn páná twego/ bedzie záwżdy iadł chleb przy ſthole moim. A miał Sybá ſynow pietnaśćie/ y ſług dwádzieśćiá: tedy rzekł Sybá do Krolá: Jákoś roſkazał pánie moy Krolu ſłudze twemu/ ták ſłużebnik twoy vczyni á Miffibozeth bedzie iadł chleb ná ſtole moim/ iáko ieden z ſynow Krolewſkich. Miał theż Miffibozeth ſyná málutkiego imieniem Michá: ſłużył tedy wſſyſthek rod Sybow Miffibozetowi. A Miffibozeth mieſſkał w Jeruzálem/ bo z ſtołu Krolewſkiego vſtáwicznie pokármy miewał: á był chrom ná obie nodze.

3. Reg: 16. · *2. Reg: 4.*

Cap: 10.

Hanon Krol Ammończykow/ vczyniwſſy ſługam Dawidowym lekkość/ kthore był poſłat cieſſyć go po śmierći oycá iego/ zebrawſſy woyſká piáći Krolow/ porázon raz y drugi.

I. Par: 20. · *I. Reg: 22.*

S Tháło ſie zás potym/ iż vmárł Krol ſynow Ammon/ á ná mieſcu iego Krolował Hanon ſyn iego. Tedy rzekł Dawid: Vczynie miłoſierdzie z Hanonem ſynem Náás/ iáko też vczynił miłoſierdzie oćiec iego zemna. Poſłał tedy Dawid ſłużebniki ſwe áby go ćieſſyli/ po śmierći oycá iego. A gdy przyſſli ſłudzy Dawidowi do ziemie ſynow Ammon/ rzekli Kxiażethá ſynow Ammon do

Hanon Páná ſwego / Mniemaß ábyć tho dla cći oycá twego poſlał do ciebie Dawid te coby cie cieſſyli/ á nie dla tego wiecey żeby wyſſpiegowáli y ogladáli miáſto/ áby ie potym zburzył: poſlał Dawid ſlugi ſwe do ciebie. Poimał tedy Hanon ſlugi Dawidowe/ y ogolił im po połowicy brody á ſſat im porzynał do połowice áż po ſiedzenia/ y puścił ie ták od ſiebie. Co gdy powiedziano Dawidowi/ poſlał przećiwko im: bo byli oni mezowie bárzo zelżeni / y roſkazał do nich dawid: Zoſtańcie w Jerycho/ áż wam vroſta brody wáſſe/ á potym ſie wrocicie.

Obacżywßy to ſynowie Ammon/ że krzywde vcżynili Dawidowi/ poſláli / y náieli ſobie z pieniedzy żołnirze v Rohobá Syriyſkiego/ y Soboá thez Syriycżyká / dwá dzieſcia tyſiecy pieſſych: á v krolá Maachá tyſiac mezow / á od Hiſtob dwánaście tyſiecy mezow. Tho gdy vſlyſſał Dawid/ poſlał Joábá ze wſſyſtkiem woyſkiem woienikow. Wyciagneli tedy ſynowie Ammon y zſſykowáli ſie przed ſáma brona: A Syriycżyk Sobá/ y Roob/ y Hiſtob/ y Maachá oſobno ſtáli ná polu. Báczac Joáb że gotowi byli ſie z nim potykáć/ y przed ſoba y zá ſoba/ wybrał ſobie co wybornieyßych z ludu Jſráelſkiego/ y vſſykował ſpice woyſká ſwego przećiwko Syriycżykom: á oſtátek ludu/ dał w moc Abiſáy brátu ſwemu/ ktory też ie ſſykował przećiw ſynom Ammon. Y rzekł Joáb: Jeſlibys obacżył ano ſpierá ia á przemagáia moie ſtrone Syriycżykowie/ przybedzieß mi ná rátunk: A ieſliby thez ſynowie Ammon przemagáli ciebie/ pomogeć też ia tobie: Badz iedno mezem mocnym/ á potykay mi ſie zá lud náß/ y zá miáſto Bogá náſſe⁰/ á Pan Bog vcżyni/ co dobrego bedzie przed oblicznoſcia iego.

Zácżał tedy Joáb bitwe y lud kthory z nim był/ z Syriycżykámi: á oni wnet tył podáli y vciekli od oblicznośći iego. A ſynowie też Ammon vyźrzawſſy że pierzchneli Syreycżykowie/ ieli vćiekáć przed oblicżym Abiſái/ y wpádli do miáſtá. Y wrocił ſie po tym Joáb od ſynow Ammon/ y przyiáchał do Jeruſálem. Widzac ſynowie Ammon/ że ſie Syriycżyk vlekł/ á iże poráżeni byli od ludu Jſráelſkie⁰/ zebráli ſie poſpołu. Poſlał też Adádezer/ y wywiodł Syriycżyki ktorzy mieſſkáli zá rzeka/ y przyćiagnał z ich woyſkiem. A Sobách lepak Hethman rycerſtwá Adádezerowego/ był przełożonym nád tym ludem. S cżym gdy obwießczono Dawidá/ zebrał wßyſtek lud Jſráelſki/ y przepráwiwſi ſie przez Jordan/ y przićiagnał do Helám : Y zſſykowáli woyſko Syriycżykowie przećiwko Dawidowi / y walcżyli ná lud Jſráelſki. Vćiekli wneth Syriycżykowie od oblicża Jſráelſkiego / y poráźił Dawid ſiedm ſet wozow Syriycżykow/ y cżterdzieści tyſiecy iezdnych: thez y Sobách Hetmáná ránił/ ktory wnetże vmárł. Vyźrzawſſy tedy oni wſſyſcy Krolowie/ ktorzy byli ná rátunk przyiecháli Adádezerowi/ że byli zwyciezeni od ludu Jſráelſkiego/ vlekſſy ſie vćiekli przed Jſráelem pieć dzieſiat y oſm tyſiecy. Y vcżynili pokoy z ludem Jſráelſkim / y ſlużyli im/ y bali ſie potym Syriycżykowie dáć pomoc ſynom Ammon.

Cap: II.

Dawid vpadł w cudzołoſtwo z Berzábea żona Vriaſſowa/ o śmierći Vriaſſowey/ o poſelſtwie Joábowym do Dawidá/ Dziećie cudzołożne vrodziło ſie Dawidowi.



S Tháło ſie thedy w Rok/ ná ten cżás gdy zwykli Krolowie wyieżdżáć na woyne/ poſlał Dawid Joábá y dwor ſwoy przy nim/ y wſſyſtek lud Jſráelſki/ żeby burzyli á kazili ſyny Ammon/ y oblegli miáſto Rábbá: á Dawid zoſtał w Jeruſálem.

1.Para:21.

Gdy ſie to ták dziáło/ tráfiło ſie iednego dniá że wſtháwſſy Dawid z łożá ſwego z południa / przechodził ſie po Saliey domu Krolewſkiego: Y vyźrzał niewiáſthe á oná ſie myie przećiwko oney Sálie Krolewſkiey: á byłá białá głową bárzo piekna. Poſlał thedy Krol/ áby ſie dowiedziano co zá niewiáſtá byłá. Dano tedi ſpráwe krolowi / że to byłá Berſábee/ corká Heliámá/ żoná Vryaſſá Heteycżyká. Poſlawſſy tedy Dawid poſly/ wziął ia: kthora gdy przyſſlá do niego/ dopuścił ſie iey: á nátychmiaſt ocżyśćioná byłá od (przyrodzoney) plugáwośći ſwey/ y wrocíłá ſie do domu ſwego/ poczawſſy. A poſlawſſy opowiedziáłá tho Dawidowi/ rzekac: żem poczetá. Y poſlał Dawid do Joábá/ mowiac: poſli do mnie Vryaſſá Etheycżyká. Y poſlał Joáb Vriaſſá do niego. A gdy przyſſedł Vriaß do Dawidá: pytał go iákoby ſie

Exodi. 2.
Danie: 13.

Leuiti: 2.
& 18.

dobrze ſpráwował Joáb/ y lud / y iákoby ſie toczyłá woyná. Y rzekł záś Dawid do Vriaſſá: Jdziß do domu ſwego/ á vmyy nogi twoie. Wyſſedł tedy Vriaß z domu Krolewſkie⁰/ y nieſiono zá nim potráwy krolewſkie. Ale Vriaß ſpał przed brona dworu krolewſkie⁰/ z inſſemi ſłużebniki Páná ſwego: á nie ßedł do domu ſwe⁰. Y powiedziano to Dawidowi/ że nie ſſedł Vryaß do domu ſwego. Tedy rzekł Dawid do Vryaſſá: Coß záś nie zdrogi teras przyſſedł: Czemu żeś nie ſſedł do domu ſwego: Rzekł Vryiaß do Dawidá: Archá Boża/ y lud Jſráelſki y Judſki mieſſkáia theraz pod namioty/ á Pan moy Joáb/ tudzieß ſłudzy Páná moiego ná ziemi leża: á iabym miał wniść do domu mego/ ábych iadł/ y pił/ y ſpał z żona ſwa: przez zdrowie twe/ y przez zdrowie duſſe twey nie vczynie tego.

2.Reg:14.

Rzekł tedy Dawid do Vryaſſá: Badz że ießcże dziś przy mnie/ á iutthro cie puſſcże. Zoſthał thedy Vryaß w Jeruſálem w on dzień y w drugi/ y wezwał go Dawid áby iadł y pił przy nim/ y vpoił go. Kthory wyſſedſſy w wieczor ſpał na pościeli ſwoiey z ſługámi Páná ſwego / á do domu ſwego nie ſſedł. A gdy iuż było ráno/ nápiſał Dawid liſt do Joábá / y poſłał go przez rece Vryaſſowe: napiſawſſy w liście. Poſtawcie Vryaſſá ná przodku/ tám gdzie namocniey ſie ſpieráia: odſtapcieß go że ták bedzie zábit.

Iudic: 19.

A ták gdy Joáb obległ miaſto/ poſtáwił Vryaſſá tám gdzie rozumiał być meże namocnieyſſe. A wyſſedßy meżowie z miáſtá/ walczyli przećiwko Joábowi / Y padło tám nieco ſłużebnikow Dawidowych/ á Vryaß Etheyczyk tám też z nimi zábit. Y poſłał Joáb oznáymuiac Dawidowi wſſyſtke ſpráwe walki / y poruczył theż poſłowi mowiac: Gdy iuż wypráwiß wſſyſtke rzecż o porażce do Krolá / ieſli obaczyß żeby ſie gniewał/ á iżby mowił czemuście ſie przyſtepowáti pod mur ku bitwie: záście nie mogli wiedzieć/ że z muru/ z gory wiele ſtrzał bywáia wypußczáne: A kto zábił Abimelechá ſyná Hierobáál: za nie białá głowá ſpuściłá nań vłomek kámieniá z muru/ y poráziłá á zábiłá ij w Thebes: Czemuście bliſko muru przyſtapili: Powieß: Też y ſługa twoy Vryiaß Etheyczyk zábith.

3.Reg:21.

Iudic: 9.

Odßedł on poſeł: przyßedł/ y powiádał Dawidowi ono wſſyſtko co mu był Joáb poruczył. A rzekł ták on poſełku Dawidowi: przemogli nas tám ći meżowie/ wyſſli ná nas w pole/ á my potkawſſy ſie z nimi/ goniliſmy ie áż do Brony mieyſckiey. Thedy ſthrzelcy obroćili ſtrzelbe ſwa ná ſługi twoie z wierzchu z muru/ y porázili nie co z ſług Krolewſkich/ á owſſem y Vryaß Etheyczyk ſługá twoy vmárł. Y rzekł Dawid do poſłá. Thák powieß Joábowi: Niech ćie tá rzecż nie obchodzi / bo rozliczne ſa przypádki ná woynie: á iuż teraz tego/ iuż záś one⁰ zábia miecż: Doday myſli á poßilay rycerſtwo thwe przećiwko miáſtu/ á zburz ie/ á nápominay ie. Vſłyſſáłá potym żoná Vryaſſowá/ że zábith był maż iey vryaß/ y opłákáwáłá go. A gdy iuż było po płáczu y żáłobie/ poſłał Dawid / y wwiodł ia do domu ſwego/ y byłá mu żona y porodziłá mu ſyná. A nie podobáłá ſie thá rzecż Pánu / kthora był vczynił Dawid przed Pánem.

Cap. 12.

Dawid pod przypowieśćia ktora mu Nathán zádał/ ſam ná ſie wyrok dał/ potym go Náthan karze/ zá co gdy iáłował/ odpuſſczono mu grzech/ karánie zoſtáwiwſſy/ Sálomon ſie vrodził/ miáſto Rábbá zburzone/ y korone krolewſka tám wzieto.

NRzetho poſłał Pan Nátháná do Dawidá/ kthory gdy wſſedł do niego/ rzekł ku niemu: Rozſadź mi tho Krolu/ Dwá meżowie byli w iednym mieście/ ieden bogáty/ drugi vbogi. Bogáty miał owiec y wołow bárzo wiele: á vbogi lepak nic inego niemiał/ chybá iedurna owieczke máluczka/ ktora był kupił y wychował/ y kthora zroſłá v niego poſpołu/ z ſyny iego/ chleb iego iedzac/ y z kubká iego pijac/ y ná łonie iego ſypiáiac: y miał ia ſobie iáko włáſna dziewke. A gdy iákiś pielgrzym przyſſedł do bogáte⁰/ poniechawſſy on wziać owiec ábo wołow ſwoich/ áby onemu pielgrzymowi ktory był do niego przyſſedł/ vczynił co ieść/ wział owiecke onego meżá vbogiego/ y nágotował pokarm onemu człowiekowi ktory był do niego przyſſedł:

3.Reg:20.

A Dawid popedziwßy ſie gniewem wielkim/ ná onego człowieká/ ktory ták vczynił/ rzekł do Nátán: Zywie Pan/ yż godzien ieſt śmierći/ ktory tákowa rzecż vczynił: á owce wroći czworáko/ przeto że the rzecż vczynił/ á nieprzepuśćił. Tedy rzekł Náthán do Dawidá: Tyś ſam ieſt meżem onym ktory tho vczynił. Thoć mowi Pan Bog Jſráelſki. Jam ćiebie pomázał ná Kroleſthwo nád ludem Jſráelſkim/ y iam ćie wydárł z reki Saulowey / y dałem ći dom Páná twego y żony Páná twe⁰ w łono twoie/ y dałem ći dom Jſráelſki y Judſki: á zdálić ſie to máło/ przidamći ieſzcże daleko wiecey. Czemużeś tedy wzgardził przykazánie Páńſkie/ ábyś vczinił złe rzeczy przed obliczem moim: Vryaßá Ethejczyká zabiteś mieczem/ á żone iego wziałeś ſobie zá żone/ á zábiteś go mieczem ſinow Ammon.

Exodi. 22.

1.Reg:16.

A przeto niewynidzie miecz z domu twego ná wieki/ iżeś mną wzgárdźił/ á wziąłeś żone Vryaszá Etheyczyká áby tobie żoną byłá. A ták toć powiáda Pan: Oto ia wzbudze ná ćie złe z domu twego/ á wezme żony twoie przed twymi oczymá/ y dam ie bliźniemu twemu/ y bedzie obywał z żonámi twemi iáwnie. Bo tyś vczinił potáiemnie/ á ia vczynie tho co mowie przed oczymá wszystkiego ludu Israelskiego/ y przed wszemi iáwnie ná słońcu.

Prouer: 17.
Deute: 28.
2. Regũ: 16.

Potym rzekł Dawid do Nátáná: Zgrzeszyłem Pánu Bogu. Y rzekł Natán do Dawidá: Pan teſz przeniosł grzech twoy/ nie vmrzeſz/ wſzákże iednák/ żeś vczynił tho/ dla czego nieprzyiaciele bluźnili imie Páńskie/ dla vczynku tego/ syn ktoryć sie národził/ vmrze. Y wroćił sie Náthan do domu swego. Skarał tedy Pan niemocą ćiežką dziećie/ kthore porodźiłá żoná Vryaszowa Dawidowi/ tháк że o żywoćie iego rospaczał Dawid. Y prosił Dawid Páná Bogá zá onym dziećiećiem/ y pośćił sie postem/ á wszedszy ná pokoy/ padł ná ziemie. Przyszli potym Starszy domu iego/ przynukáiąc go áby wstał z ziemie: kthory áni chćiał wsthádź/ áni iadł snimi pokármow. Y przydáło sie dniá siodmego/ że vmárło ono dziećie/ tedy nieśmieli służebnicy iego powiedźieć mu o śmierći dziećiecey/ ták sobie mowiąc: Otho gdy iesscze było żywo tho dziećie/ mowilizmy ku niemu/ á niechćiał słucháć powieśći nászey/ á coż ieśli nie wiecey gdy mu powiemy/ że vmárło dziećie/ niebedźie sie frásował á dreczył? A gdy Dawid vsłyszał że służebnicy iego miedzy sobą szepcą/ zrozumiał że tho iuż vmárło dziećiątko/ thedy rzekł do sług swoich: Vmárłoż iuż dziećie? Odpowiedźieli mu/ Vmárło. Wstał Dawid z ziemie/ y vmył y pomázał sie: A gdy odmienił száte/ wszedł do domu Páńskiego/ y vczyniwszy modłe Pánu/ wroćił sie do domu swego/ y prosił áby mu położono chlebá/ y iadł.

Ecclesi: 47.
Psalmo: 50.

Y rzekli do niego dworzánie iego: Coż tho zá rzecz ktorąś teraz vczynił? Dla dźiećiąthká poki iesscze było żywo/ pośćiłeś y płákał: á gdy vmárło dziećie/ wstałeś y iadłeś chleb. On im odpowiedział: Dla dźiećiątká poki iesscze było żywo/ pośćiłem y płákał: bom ták sobą mowił: Kto wie/ áwo snadź da mi tho Pan Bog żeby iesscze to dziećie było żywo: á teraz gdy iuż vmárło/ coż iuż mam pośćić? á zaż go iuż moge záś wskrześić? Rychley ia poyde do niego/ á ono iuż sie do mnie nie wroći. Y ćieszył Dawid Bersábee żone swoie/ y wszedszy do niey spał snią: kthora vrodźiłá mu syná/ y názwał imie iego Sálomon/ y miłował go Pan Bog. Y dał go w ćwiczenie Nátánowi prorokowi/ á ten názwał imie iego/ Przyiemny Bogu/ przeto że go Pan miłował.

Ecclesi. 38.
1. Parali: 3
Matth: 1.

Thegoż czásu walczył Joáb ná miástho Rábbáth synow Ammon/ y dobywał miástá Krolewskiego. Y posłał Joáb posły do Dawidá/ mowiąc: Dobywałem miásthá/ á iuż koniecznie go dobede/ bo iest miástho miedzy wodámi. A ták teraz zbierz osthátek ludu/ á obláż miásto/ á dobadź go sam: by lepak gdybym ia zburzył to miásto/ nie przypisano zwyćiestwá memu imieniu. Zebrał thedy Dawid wszystek lud/ y ćiągnął przećiwko Rábbáth: á gdy ná nie szturmował/ dobył go. Y wziął korone Krolewską z głowy ieo/ ktora ważyłá Centnar złotá/ á miáłá w sobie bárzo drogie kámienie/ y włożona iest ná głowe Krolá Dawidá. Ale y korzyść z miástá wyniosł bárzo wielką: á lud z onego miásthá zábrawszy/ przećirał gi piłámi/ y przeieżdżał ie wozy żeláznemi á drugie kordy przećinał/ á ine w piecu ceglánym palił: Tháк vdźiáłał wszem miástam synow Ammon/ á pothym sie wroćił záś ze wszystkim woyskiem swoim do Jeruzálem.

1. Para: 21.

Cap. 13.

Amnon syn Dawidow vczynił gwałt Thámár siestrze Absalonowey/ prze co go potym zábił/ y vćiekł do Krolá Gesurskiego.

Isthámo sie pothym/ że Amnon syn Dawidow/ rozmiłował sie śiostry Absalonowey syná Dawidowego/ imieniem Thámár bárzo pieknej: á ták ią bárzo miłował/ że teſz dla miłośći záchorzał: bo że byłá pánná/ przytrudnieyszym mu sie zdáło/ áby miał co nieuććiwego snią vczynić. A miał Amnon przyiaćielá imieniem Jonádábá/ syn Semmáá brátá Dawidowego/ ktory był bárzo mądry. Ten rzekł do niego: Czemuż ták bárzo chudnieſz dźień ode dniá synu krolewski? Czemu mi thego nieoznáymiſz? Tedy rzekł do niego Amnon: Miłuie Thámár śiostre bráthá mego Absaloná. Odpowiedział mu Jonádáb: Połoſz sie ná łożu twym/ á záłoſz sie niemocą: á gdy ćie przyidźie náwiedzáć oćiec twoy Dawid/ rzeczeſz mu: Prosse niechay thu przyidźie Thámár śiostrá moiá/ żeby mi vczyniłá co ieść/ y dáłá mi/ żebym iadł z reki iey.

Vkładł sie tedy Amnon/ y záłożył sie niemocą. A gdy go przyszedł Krol Dawid náwiedzáć/ Rzekł Amnon do niego: Prosse niechaj tu przyidźie Thámár śiostrá moiá/ aby vczyniłá przed mymi oczymá poliwke ábo dwie/ á żebym iadł z reku iey co nágo-

tuie. Y poſlał Dawid po Thamar do domu/ mowiąc: Jdź do domu Amnoná brátá twego/ vczyńże mu co ieść. Thedy przyſzłá Thámár do domu Amnoná brátá ſwego: á on leżał ná łożu/ y wźiąwſſy máki zmieſſawſſy á zbywſſy z wodą/ roſpráwiłá ią y vczyniłá mu polewki przed ie° oczymá



A wźiąwſſy ono co vwárzyłá/ wyláłá ná miſke y położyłá przedeń/ ále niechćiał ieść: Y rzekł Amnon: Każćie wſſyſtkim wyniść precz: á gdy wſſyſtkim precz kazano/ rzekł Amnon do Thámár: Wnieś pokarm do pokoiu/ że thám bede iadł z reki twoiey. Tedi wźiąwſſy on pokarm ktorj ná gotowáłá/ wniosłá ná pokoy do Amnoná brátha ſwego. A gdy mu ieść podawáłá/ vchwyćił ią/ y rzekł: Chodź miła ſioſtro/ połoſz ſie wedle mnie. Oná mu odpowiedziáłá: Nieczyń bráćie moy nieczyń mi gwałtu: boć ſie tho czynić niegodzi v ludu Jſráelſkiego: nieczyń tego ſzaleńſtwá. Bo tho wiedz żeć ia niebede mogłá ćierpieć zel żywośći á ſromoty moiey/ á ty ſam bedzieſz iákoby ieden z ſzalonych w ludu Jſráelſkim: ráczey ieſſcże mow z Krolem/ á nieodmowić mie tobie. Niechćiał Amnon przeſtáć ná prosbách iey/ ále bedąc mocnieyſſym/ vczynił iey gwałt/ y vczynił ſwą wolą. A wnet pothym miał ią Amnon przezliſz w wielkiey nienawiśći: thák yż wietſſa byłá oná nienawiść iego/ niżli miłość pierwſſa kthorą ią miłował. Y rzekł iey Amnon: Wſtań/ idżże precz. Oná mu odpowiedziáłá: Thá rzecz ktorą teraz przećiwko mnie czyniſz/ wypedzáiąc mie/ dáleko gorſſa ieſt niżli coś mi pierwey vczynił. Ale niechćiał iey ſłucháć/ á owſſem powoławſſy chłopcá ktory mu poſługował/ rzekł mu: Wyprowadź ią tám precz odemnie/ zámknieyże drzwi o niey. A byłá Thámár wſzáćie długiey aż zá koſtki: bo w tákowych ſzáthách chadzáły Krolewny ieſſcże pánny. Thákże wywiodł ią ſłużebnik precz/ y zámknął zá nią drzwi.

Gen: 34.
Levi: 18.

Tedy oná poſypawſſy głowe popiołem/ potárgawſſy one ſzáte długą ná ſobie/ záłomiwſſy rece ná głowie ſwey/ ſſła idąc á krzycząc. Y rzekł kniey Abſalon bráth iey: Aboć Amnon brát twoy gwałth vczynił: milcz że theraz miła ſioſtro/ bráth ći twoy ieſt: áni fráſuy ſercá twego dla tego. Mieſſkáłá tedy Thámár w domu Abſaloná brátá ſwego/ práwie ſchnąc od żáłośći.

A gdy ſie tey rzeczy Krol Dawid dowiedział/ záſmućił ſie bárzo. Y niechćiał záfráſowáć Amnoná ſyná ſwego/ bo gi bárzo miłował/ że był pirworodnym ſynem iego. Abſalon theż áni źle áni dobrze niemowił nic do Amnoná: bo go iuſz bárzo Abſalon nienawidział prze to/ iż vczynił gwałt ſieſtrze iego Thámár.

Gene: 28.
& 31.
1. Regū: 25

Stáło ſie potym we dwie lećie/ że miano ſtrzydz owce Abſalonowe w Báálhá zor kthore ieſt wedle Effráim: y wezwał tám Abſalon wſſyſthkich ſynow Krolewſkich/ á przyſſedſzy do Królá/ rzekł: Oto bedą ſtrzydz owce ſłużebnikowi twemu/ proſze áby przyiáchał Krol z ſłużebniki ſwemi/ do ſługi ſwego. Rzekł Krol do Abſaloná: Niezadáy tego ſynu moy/ niezadáy ábyzmy wſſyſtcy mieli być v ćiebie/ á być ći ćieſcy. A gdy go ktemu przynukał/ á on przed ſie odmawiał/ dał mu błogoſłáwieńſtwo. Rzekł potym Abſalon do Dawidá: Jeſliſz ſam niechceſz być v mnie/ proſſe wżdy niechay z námi idzie Amnon bráth moy. Rzekł do niego Krol: Niepotrzebá thego áby tám ſtobą ſzedł. Ale przynukał gi Abſalon że ſnim poſłał Amnoná/ y wſſyſthkie ine ſwe ſyny. Y ſpráwił Abſalon gody iáko iedne gody Krolewſkie.

Y roſkazał Abſolon ſłużebnikom ſwoim temi ſłowy: Pilnuyćie tego gdy ſie iuſz Amnon vpiie winem/ á gdy wam dam znáć/ biyćieſz á zábiyćie go/ nieboyćie ſie nic: bo ia ieſtem ktory wam roſkázuie: poſilćie ſie á badźćie meżnimi mocnemi. Y vczynili ſłużebnicy Abſolonowi przećiw Amnonowi/ iáko im był roſkazał Abſalon: á porwawſzy ſie inſſy wſſyſtcy ſynowie Krolewſcy/ wſkoczywſſy káżdy ná Mulice ſwą/ vćiekli. A gdy oni ieſſcże byli w drodze/ przyſzłá wieść do Królá Dawidá/ że Abſalon pobił wſſyſtkie ſyny Krolewſkie/ á że niezoſthał znich żyw tylko ſam ieden. Wſtał tedy Krol Dawid/ y ſthárgał ná ſobie ſwe odzienie: y padł ná ziemie: y wſſyſtcy dworzánie iego ktorzy przy nim ſtáli/ podárli ná ſobie ſzáty ſwoie.

2. Regū. 1
& 3.

Tedy rzekł Jonádáb ſyn Semmáá brátá Dawidowego: Niechay ták nierozumie pan moy Krol/ áby wſſyſtcy ſynowie Krolewſcy byli pomordowáni: tylkoć ſam Amnon zábith: bo miał nań chráp Abſalon/ od onego dniá gdy był Thámár ſieſthrze iego gwałt vczynił. A thák teraz nieprzy-

puſſczay pánie Krolu moy tey rzeczy ku ſercu ſwemu/ myſląc ſobie/ że wſſyſthcy ſynowie Krolewſcy pomordowáni ſą: boć ſam tylko Amnon zábith ieſt.

Vćiekł tedy Abſalon. A gdy podnioſł oczy ſwoie ſtroż ktory był ná wieży/ vyźrzał á ono lud wielki przybiegał nie páthrząc drogi z boku gory. Y rzekł Jonádáb do krolá: Owoż iuż ſą ſynowie krolewſcy/ ták iáko mowił ſłużebnik twoy/ thák ſie ſtáło. A gdy przeſtał mowić/ vkazáli ſie y ſynowie krolewſcy: á przyſſedſſy z krzykiem ięli płákáć: ále y ſam Krol/ y wſſyſcy ſłużebnicy iego/ płákáli płáczem wielkim bárzo. A Abſálon vćiekſſy/ puśćił ſie do Tholomái ſyná Ammihurowego Krolá Geſſurſkiego. Zátował thedy Dáwid ſyná ſwego Amnoná przez wiele dni. A Abſalon gdy vćiekł y przyſſedł do Geſſur/ był thám przez trzy látá. Y przeſthał Krol Dáwid przećiwić ſie Abſalonowi/ przetho że iuż był ożalił śmierći Amnonowey.

Cáp: 14.

Joáb przez náprawną niewiáſtę/ ſtára ſie áby był Abſalon záś przyzwan z Geſſur do Jeruſálem/ o piekności ſynow Abſalonowych/ á iáko Abſálon po przywroceniu ſwym do Jeruſálem/ dwie lećie oblicza oycowſkiego nie widział/ o ſpaleniu zboża Joábowego.

ROzumieiąc thedy Joab ſyn Sárwie/ że ſerce krolewſkie náchyliło ſie ku Abſalonowi/ poſłał do miáſthá Thekuam/ y wziął z thamthąd niewiáſtę mądrą/ y rzekł iey: Vczyń the poſtáć iákobyś w zátobie byłá/ y oblecz ſie w zátobę/ á nie pomázuy ſie oleiem/ żebyś ſie zdáłá być niewiáſtą kthora iuż przez dawny czás/ opłákawa vmárłego: tedy wnidzieſz do Krolá/ y będzieſz mowiłá do niego temi słowy. Y iuż ią náuczył Joáb iáko miáłá mowić. A ták gdy weſſłá niewiáſthá Thekuithká do Krolá/ pádłá przed niem ná ziemię/ y vczyniłá mu cześć Potym rzekłá: Záchoway mię Krolu. Y rzekł do niey Krol: Co zá potrzebę máſz: Tedy oná odpowiedziáłá/ Ach nieſthoty wdowáćiem ia ieſt: bo mi vmárł mąż moy. A ia ſłużebnicá twoiá miáłá dwu ſynow: ktorzy zwádziwſzy ſie ná polu/ ieden drugiego zábił/ że nie był ktoby ie był rozwádził. Othoż powſtawſſy wſſyſtka rodziná przećiwko mnie ſłużebnicy thwoiey/ mowią: wyday nam tego kthory zábił brátha ſwego/ że ij zábiiemy/ dla krwie brátá iego ktorego zábił/ á że zgłádzimy dziedzicá: y około tego chodzą/ áby mi zgáśili iſkierkę moię ktora mi ieſzcze zoſthałá/ áby iuż nie zoſtáłá pámiątká męża mego/ áni pothomek ná ziemi.

4. Reg:6.

Deute:19.

Tedy rzekł Krol do oney niewiáſty: Idź do domu ſwoiego/ iuſzći ia opátrzę to miáſto ćiebie. Y rzekłá niewiáſtá Thekuitká do Krolá. Niech ná mnie będzie Pánie moy Krolu thato nieprawość/ y ná domu oycá moiego: á Krol y máieſtat iego niechay będzie tego niewinny. Y rzekł Krol: ktoć co o to rzecze/ pozwi a przywiedź go do mnie/ tedyć więcey nie będzie ſie śmiał ćiebie dotknąć: A oná ieſzcze rzekłá: Niechay pámięta Krol/ ná Páná Bogá ſwego/ áby ſie nie mnożyli bliſcy krwie ku pomśćie/ ażeby nie zábijano ſyná mego. Odpowiedział Krol: Zywie Pan/ że włos z głowy ſyná twego nie ſpádnie ná ziemię. Toż dopiero rzekłá onáſz niewiáſtá: Niech ieſzcze pánu memu Krolowi ſłużebnicá twoiá powie iedno ſłowo/ proſſę. Rzekł: Mow. Y rzekłá niewiáſtá: Czemużeś vmyślił tákową rzecz przećiwko ludu Bożemu á wymowił Krol tho ſłowo áby zgrzeſſył/ áby nie przywroćił záſie wygnáńcá ſwego: Wſzák wſzyſcy mrzemy/ á iáko wodá ſpływamy do ziemie/ ktora ſie záś nie wráca: ániż chce Bog by miáłá duſzá zginąć/ ále owſzem odmienia (wolą ſwą) myſląc o tym áby do końcá nie zginął/ ktory ná czás odrzucon ieſt. A ták przyſſłám teras ábim mowiłá do Páná mego Krolá/ tho ſłowo przed ludem. Y rzekłá ſłużebnicá thwoiá: Będę mowiłá do krolá/ áwoby iáko vczynił Krol ſłowá ſłużebnice ſwoiey. Y vſłuchał Krol ſłowá/ áby wyzwolił ſłużebnice ſwoię z ręki tych wſſyſtkich/ kthorzy chćieli z dziedzictwá Páńſkiego wygłádzić mnie: y ſyná mego poſpołu. A ták niech mowi ſłużebnicá twoiá/ áby ſie ſthało ſłowo Páná moiego Krolá/ iáko Offiárá. Abowiem iáko Angioł Páńſki/ thák ieſth Pan moy Krol/ że áni błogoſłáwieniem áni złorzeczeniem zruſzy ſie: á ſthądże y Pan Bog twoy ieſt ſtobą.

1. Reg:14.

Ezech:16.

2. Reg:18.

Odpowiedziawſſy Krol rzekł do niewiáſty: Nie tay przedemną/ o co ćie będę pytał Y rzekłá niewiáſtá: Mow Pánie moy Krolu. Tedy rzekł Krol. Jeſli że ſie z tobą ná to wſzyſthko ręká Joábowá złożyłá: Odpowiedziáłá niewiáſtá: Ná zbáwienie duſſe twey Pánie moy Krolu/ że áni na práwo áni ná lewo ieſt co z tych wſzyſtkich rzeczy ktore mowił Pan moy Krol: Abowiem ſługá twoy Joáb/ on mi przykázał/ y on włożył w vſtá ſłużebnice twoiey wſſyſtkie te ſłowá/ ábym tę rzecz obroćiłá podobieńſtwu/ ſłużebnikći twoy Joáb to mi roſkázał: Ale ty Pánie moy Krolu/ ieſteś mądry/ iáko mądry ieſt Angioł Boży/ żebyś wyrozumiał wſſem rzeczam ná ziemi.

2. Reg:11.

Y rzekł Krol do Joábá: Otoż iuż ſie v-
koiwſſy vczyniłem ſłowo twoie: á thak idź
przywiedź záſie dzięćię me Abſaloná. Y
padſſy Joáb ná oblicże ſwe ná źiemie vczy-
nił cżeść/ y dźiekował Krolowi/ temi ſło-
wy. Dźiś wyrozumiał ſłużebnik twoy żem
nálazł táſke przed oblicżnośćiá twa. Pánie
moy Krolu: boś vczynił ocom prośił pánie
moy Krolu/ ſłużebnik twoy. Wſtáwſzy te-
dy Joáb/ ſſedł do Geſſur/ y przyprowádźił
Abſaloná do Jeruſálem. Y rzekł Krol Da-
wid. Niech ſie wroći do domu ſwego/ ále
oblicża mego niechay nie widźi. Y náwro-
ćił ſie Abſalon do domu ſwego/ ále oblicża
Krolewſkiego nie widźiał. A nie był żaden
mąż miedzy ludem Jſráelſkim/ ták piekny
iáko Abſalon/ á ták bárzo ſlicżny od ſtopy
áż do wierzchu głowy/ nie było ná nim ża-
dney máķuły. A gdy ſtrzygł włoſy/ á ſtrzy-
gał ie raz w rok/ bo mu ćiężáły/ ważyli
włoſy dwie śćie łothow poſpolitey wagi.
Miał też Abſalon trzy ſyny: á iedne dziewe-
cżke/ imieniem Thámár/ bárzo piekna.

2. Reg: 18.

Y mieſſkał Abſalon w Jeruſálem dwie
lećie/ á oblicża Krolewſkiego nie widźiał
Poſłáł potym do Joábá/ áby go wwiodł
do Krolá: ále Joáb nie chćiał przyść do
niego. Poſłał y po wtore do nie°/ on przed
ſie niechćiał do niego przyść. Tedy rzekł do
ſłużebnikow ſwoich: Wiećież wy rolą Jo-
ábowe co ieſt wedle mey roley/ kthora ma
Jecżmień ná żećiu: idźćież ſpalćież muij.
Spalili thedy ſłużebnicy Abſalonowi ono
zboże. Y przyſſedſſy ſłużebnicy Joábowi
podárſſy ná ſobie odzienie/ rzekli: Spalili
ſłużebnicy Abſalonowi cżeść zboża thego.
Wſtał pothym Joáb/ y ſſedł do Abſaloná
do domu iego/ y rzekł: Cżemu ſłudzy twoi
popalili zboże moie: Odpowiedźiał Abſa-
lon Joábowi: Słáłem do ćiebie proſſąc/ á-
byś przyſſedł ku mnie żebym ćie poſłał do
Krolá/ ábyś mu odemnie mowił: Dla cże-
gożem tu przyſſedł z Geſſur: lepiey ći mi
tám było być: á ták ćie dla Bogá proſʒe/ á-
bym oglądał oblicże krolewſkie: ieſliż wiec
pámietha ná nieprawość moie/ niechay
mie ráczey zábije. Wſſedł thedy Joáb do
Krolá/ y powiedźiał mu to wſſyſtko: Po-
wołano tedy Abſaloná/ y wſſedł przed Kro-
lá/ y vczynił mu cżeść ná źiemi/ przed nim:
y pocáłował Krol Abſaloná.

Exodi: 22.

Cap: 15.

Abſalon ziednawſſy ſobie przyiaźń v ludźi/ ſprzy-
śiągł ſie ná Oycá w Hebron/ przed kthorym oćiec
vćieka z Archą á z przyiaćiełmi: J poſłał Chuzy od
ſiebie/ áby rozerwał te ráde Achitofelowe.

NOtym Abſalon ſpráwił ſobie wo-
zy y iezdne/ y piećdźieśiąth me-
żow ktorzyby przed nim chodzi-
li. A wſtáiąc ráno Abſalon/ ſtá-
wáł v brony ná drodze/ á kożdego meżá kto-
ry miał iáką ſpráwe áby przyſʒedł przed ſąd
Krolewſki/ przyzywał Abſalon do ſiebie/ y
mawiał: z ktoregoś ty miáſtá ieſt: To wiec
on odpowiedźiał/ z iednego pokolenia Jſ-
ráelſkiego ia ieſtem ſługá twoy. J odpo-
wiádał mu Abſalon: zdádza mi ſie ſłowá
twoie być dobre á ſpráwiedliwe/ ále nie-
maſʒ ktoby ćie wyſłucháł/ vſtháwion będąc
od Krolá. Y mawiał wiec Abſalon: O kto-
by mie vſtánowił ſędźią nád źemią/ żeby do
mnie przychadzáli wſſyſcy ći co máią iákie
ſpráwy/ thoć bych ia ſpráwiedliwie ſądźił.
A gdy ku niemu przyſthępował iáki cżło-
wiek/ áby go pozdrowił: wyćiągał reke
ſwoie/ á viąwſſy/ cáłował go: á cżynił tho
wſſyſtkiemu ludu Jſráelſkiemu/ kto iedno
przychadzał ná ſąd/ áby go był Krol prze-
ſłuchał/ y przychylał ku ſobie ſercá ſynow
Jſráelſkich.

3. Reg: 1.

A gdy wyſſli cżterdźeśći lat/ rzekł Abſá-
lon do Krolá Dawidá: Poyde á wypełnie
obietnice moie ktoram obiecał Pánu Bo-
gu w Hebron. Abowiem obiecuiąc ſlubił
ſługá twoy/ gdym był w Geſſur/ mowiąc:
Jeſliże mie przywiedźie záś Pan Bog do
Jeruſálem/ będę offiárował Pánu. Odpo-
wiedźiał mu Krol Dawid: idź w pokoiu/
On wſtawſſy ſſedł do Hebron.

2. Reg: 13.

A poſłał był Abſalon ſſpiegi po wſſech
miáſtach ludu Jſráelſkiego/ mowiąc: Já-
ko ſkoro vſłyſſyćie trąbienie w trąby/ w-
net wołayćie: Abſalon będźie Krolował w
Hebron. A z Abſalonem lepak wyſſło dwie
śćie meżow z Jeruſálem wyzwánych/ idąc
ſnim w vprzemym ſercu/ nic o żadney rze-
cży námniey nie wiedząc. Przyzwał theż
Abſalon Achitofelá Gilońſkiego/ rádnego
Páná Dawidowego/ z iegoż miáſtá Gilo.
A gdy offiárował offiáry: ſtáło ſie ſprzyśię-
żenie bárzo wielkie/ á lud ſie zbiegáiąc/ ro-
mnażał przy Abſalonie. Przybiegł thed
poſeł do Dawidá/ mowiąc: Prawie z ſercá
wſʒyſtek lud Jſráelſki idźie zá Abſalonem.
Y rzekł Dawid ku ſłużebnikom ſwoim kto-
rzy byli przy nim w Jeruſálem: Wſtańćie
á vćiekaymy: bo nie będźiem mogli mieć v-
ćiecżki przed Abſalonem: ſpieſſcie ſie ábyś-
ćie wyſſli/ by lepak nas nie záiáchał/ á ni-
wypełnił nád námi vpádku/ á miaſthá ni-
wyśćinał miecżem. Tedy rzekli ſłużebnicy
Krolewſcy do niego: Wſſyſtko co kolwie
nam roſkaże Pan náſʒ Krol/ my ſłużebnicy
ſchući rádźi vcżynimy. Wyſſedł tedy Krol
y wſʒyſtek dom iego ná ſwych nogach: á zo-
ſtáwił Krol dźieśięć nałożnic ſwoich/ áby

2. Reg: 16. & 20.

przygladáły domu iego. Wyßedł tedy Krol y wßyſtek lud Jſráelſki pieſſo z miáſtá/ y ſtánął dáleko od domu ſwego: á wſſyſcy ſłużebnicy iego/ chodzili około niego/ y huffiki ſtrzelcow/ y páweżnikow/ á wßyſcy Getheyczykowie waleczni duży/ ſſeść ſet mężow ktorzy byli przyſſli zá nim z Geth/ pieſſo ſſli przed Krolem.

1. Reg: 23.

2. Reg: 28.

A Krol rzekł do Ethái Getheyczyká/ cże mu ty idzieß známi? Wroć ſie mieſſkáyże z Krolem/ boś thy gośćiem/ á wyſſedłeś z mieſcá ſwego. Wczoráś przyſſedł/ á dziſia muśiß z námi wychodzić? Już ia poyde gdzie mam iść/ á ty ſie wroć/ á weźmi y odwiedź z ſoba bráty ſwe: A Pan Bog vczyni ſtoba miłośierdzie y prawde/ żeś ty przećiwko mnie okázał łáſke y wiáre. Odpowiedział Ethái Krolowi/ mowiąc: żywie Pan/ y żywie Pan moy Krol/ że ná ktorym kolwiek mieſcu bedzieß Pánie moy Krolu bądź w śmierći bądź też w żywoćie/ tám bedzie ſługá twoy. Y rzekł Dawid do Ethái: Chodź á podź ſnámi. Szedł tedy Ethái Getheyczyk/ y wſſyſcy mężowie kthorzy byli przy nim/ y ine mnoſtwo. A wſſyſcy płákáli głoſem wielkim/ á wſſyſtek lud ſſedł ſpołu. Y ſſedł Krol przez ſtrumień Cedron/ á wſſyſtek lud ſſedł przećiw drodze Oliwney ktora pátrzy ku puſzczey. Wyſſedł też Sádoch kápłan/ y wſſyſcy Lewitowie ſnim/ niosąc Arche przymierza Bożego. Y złożyli z śiebie Arche Bożą: Y wſtąpił Abyátár/ áż ſie zebrał ſpełná wſſyſtek lud ktory był wyſſedł z miáſtá.

Ruth. 1.

1. Reg: 9.

I rzekł Krol do Sádochá: odnieś záś Arche Bożą do miáſtá: ieſliże nayde łáſke przed Páńſkimi oczymá/ przywiedzie mie záś/ y vkaże mi ią/ y przybytek ſwoy. A ieſli żeć mi rzecże/ Niepodobaß mi ſie: Gotowem/ niech Pan czyni co ſie iemu zda być dobrze: Y rzekł Krol do Sádoch kápłaná: O widząci/ wroć ſie do miáſthá w pokoiu: Y Achimáás ſyn twoy/ y Jonáthán ſyn Abiátharow/ dwá ſynowie wáſſy niechay bedą z wámi. Oto ſie ia ſkryie kedy ná polu w they puſſczy/ áż przyda słowá ku mnie od was/ ktore by mi oznaymiły. Odnieśli tedy Sádoch y Abyáthár Arche Bożą do Jeruſálem y mieſſkáli tám. Dawid lepák ſſedł ſthroną ná gore Oliwną/ idąc á płácząc/ przikrywſſy głowe/ á boſymá nogámi: ále y lud wßyſtek ktory był przy nim/ zákrywſſy głowe wſthepował ná gore płácząc. Dano potym znáć Dawidowi/ że też y Achitofel był w onym zprzyśieżeniu z Abſalonem. Y rzekł Dawid: Proſſe ćie Pánie Boże/ obrocże w ßáleńſtwo ráde Achithofelowe.

A gdy iuż wſtepował Dawid ná wierzch gory/ ná ktorey miał czynić modłe Pánu: álić ſie ſnim podkał Chuſai Arachitczyk/ w rozdrápánym odzieniu/ á prochu pełno máiąc ná głowie. Y rzekł kniemu Dawid: Poydzieſſli ſemną/ bedzieß mi ćieżek: á ieſli ſie wroćiß do miáſtá/ ażebyś rzekł Abſalonowi: Jeſtem ſłużebnikiem twym Krolu/ zoſtaw mie przy gárdle: Jákom był ſługą oycá twego/ ták bede ſługą twoim: tedy rozerwieß ráde Achithofelowe. A maß tám ſoba Sádochá/ y Abiáthará kápłany: á káżde ſłowo kthorebyś vſłyſſał w domu Krolewſkim/ oznaymiß Sádochowi y Abiátharowi kápłanom. Abowiem ſą ſnimi dwá ſynowie ich/ Achimáás ſyn Sádochow/ y Jonáthán ſyn Abiátharow: tedy przeſlećie niemi do mnie káżde ſłowo ktorebyśćie vſłyſſeli. A gdy iuß tedy ßedł Chuſy przyiaćiel Dawidow do miáſtá/ Abſalon też tedyß wßedł do Jeruzálem (y Achitofel ſnim).

1. Reg: 17.

Cap. 16.

Oſocżył Sybá Mifibozethá v Dawidá/ Semei łáiał Krolowi/ á iáko tho zniosł Dawid. Chuſá przyſſedł ku Abſalonowi/ pozdrowił go y rozmawiał ſnim/ Abſalon wſtąpił do nałożnic oycowſkich.

NGdy Dawid troßke przeminął wierzchu gory/ vkazał mu ſie Sybá ſłużebnik Mifibozetow idąc przećiw niẽ/ ze dwiemá oſłomá/ ná ktore było włożono dwie śćie chlebá/ y ſtho koſſow Rozynkow/ y ſiedm ßtuk Fig/ y dwoie naczynie winá. Y rzekł Krol do Syby: Co ſie prze te rzeczy rozumie? Odpowiedział Syba: Pánie moy Krolu/ O ſłowie ći ſą prze domowe Krolewſkie áby ná nich ieździli/ á chleby y figi ku żywnośći ſłużebnikom twoim/ á wino żeby pili ieſliby ktho vſthał ná puſzczey. Y rzekł Krol: A ſyn lepak páná twego gdzie ieſt? Odpowiedział Sybá Krolowi/ zoſtał w Jeruzálem/ mowiąc: Dziś mi Pan Bog przywroći dom Jſráelſki kroleſtwo oycá mego. Thedy rzekł Krol do Syby: Tobie dawam wſſyſtko co było Mifibozetowego. Y rzekł Sybá: Proſſe pánie moy Krolu/ ábych nálazł łáſke przed tobą. Y ſſedł Krol Dawid drogą áż do Báhurym.

1. Reg: 25.

2. Reg: 9

A oto wychodził ſtámtąd mąż ieden z rodu Krolá Saulá imieniem Semei/ ſyn Gerá: á idąc łáiał: y miotał kámieniem ná Dawidá/ y ná wſſyſtkie ſłużebniki Dawidowe: á wſſyſtek lud/ y wſſyſtko rycerſtwo/ ſſli wedle Krolá po práwey y po lewey ſtronie. A thák oto mowił Semei łáiąc Krolowi: Wynidź/ wynidź mężu krwey/ á mężu Beliál. Oddałci Pan Bog á pomśćił

2. Reg: 19.
Exodi: 22.

Eccles: 23.

nád thoba wſſyſtkiey krwie Krolá Saulá: żeś ſie wdárł gwałthownie ná Kroleſtwo po nim/ otoż teſz dał Pan Kroleſtwo twoie/ w rece Abſaloná ſyná twego: á otho cie teraz zćiſkáia przećiwne á złe rzeczy/ żeś ieſt meżem krwiey. Y rzekł do Krolá Abiſái ſyn Sárwiey: Czemu łáie then pies zdechły/ pánu memu Krolowi? poyde ia á vtne mu łeb.

2.Reg:16.

Powiedział Krol: Coſz mnie y wam ieſt ſynowie Sárwiey? dáyćie mu pokoy niechay łáie: bo mu tho Pan roſkazał áby on łáiał Dawidowi: á ktho táki ieſt kthoby śmiał rzec/ przecż thák vczynił? Y rzekł Krol do Abiſái: y do wſſyſtkich ſłużebnikow ſwoich Oto ſyn moy/ ktory wyſſedł z żywotá mego/ ſthoi mi o gárdło: dálekoć wiecey then ſyn Gemini łáiáć mi bedzie. Dayćie mu pokoy niechać łáie według przykazánia Páńſkie°/ owa ſná weyźrzy Pan Bog ná vtrapienie moie/ a odda mi Pan dobrym/ miáſto tego przeklinánia. Chodził thedy Dawid y thowárzyſſe iego przy nim droga: á Semei po wierzchu gory z boku/ przećiw niemu teſz chodził/ przeklináiac/ á kámienie nań ćiſkáiac/ y prochem ſypiac.

3.Reg: 2.

Przyſſedł pothym Krol ze wſſyſtkim ludem ſwym (ná mieſtze) ſprácowány/ á thám poiedli y odpoczyneli. A Abſalon y wſſyſtek lud iego weſſli do Jeruzálem/ ále y Achitofel ſnim. A gdy przyſſedł Chuſái Aráchitczyk przyiáćiel Dawidow do Abſaloná/ rzekł do niego: Badź zdrow Krolu/ zdrow badź krolu. Do ktorego Abſalon rzekł: Tákaż tho ieſt miłość ku przyiaćielowi twemu? Czemuś nie ſzedł z przyiaćielem twoim? Odpowiedział Chuſái Abſalonowi: Nie wżdy/ bo tego ia bede ktorego obrał Pan/ y wſſyſthek ten lud/ thudzież wſſyſthek lud Jſráelſki/ y przythym bede trwał. A że ieſſcże y tho przydam/ komuſz bym ia miał ſłużyć? á záſz nie ſynowi Krolewſkiemu? A przetho iákom był poſłuſſen oycu twemu/ ták bede poſłuſſen y tobie.

Y rzekł Abſalon do Achitofelá: Poradźćie ſie cobyzmy mieli cżynić. Tedy rzekł Achitofel do Abſaloná: Wnidź do nałożnic oycá twego/ kthore zoſtáwił áby przygládáły domu: yż gdy vſłyſſy wſſyſtek lud Jſráelſki/ żeś ſplugáwił oycá twego/ tym duſſe ſie ſtáły rece ich przy tobie. Rozbili tedy Abſalonowi namioth ná Altanie/ y wſſedł do nałożnic oycá ſwego/ przed wſſyſtkim ludem Jſráelſkim. A rádá Achitofelowá ná on cżás gdy ia dawał/ ták ważna byłá/ iákoby ſie ktho był Bogá rádził. Thák byłá wielkiey wagi káżda rádá Achitofelowá/ y ná then cżás gdy był z Dawidem/ y gdy był z Abſalonem.

2.Para: 2.
2.Reg:12.
& 15.
Gene:35.

Cap: 17.

Chuſái zepſował ráde Achitophelowe/ á toſz oznáymił Dawidowi/ ktory zá poráda Chuſái przepráwił ſie przez Jordan/ dla cżego obieſił ſie Achitofel/ przyiaciele Dawidá potrzebámi podeymuia.

2.Reg:15.

Tedy rzekł Achitofel do Abſaloná: Obiore ſobie dwánáśćie tyſiecy meżow/ á ruſſywſſy ſie bede gonił Dawidá tey nocy. A przypadſſy nań/ (boć theraz vſtał/ á zemdláły mu rece) poráże go: á gdy od niego vćiecże wſſyſtek lud kthory przy nim ieſth/ poráſſe ſámego Krolá opuſſcżonego. J przywiodeć záś wſſyſthek lud/ iáko zwykł ſie wrácáć ieden cżłowiek: bo thy iácy iednego meżá ſzukaſz: á wſſyſtek lud bedzie w pokoiu. Y ſpodobáłá ſie rádá iego Abſalonowi/ y wſſyſtkim ſtárſſym z ludu Jſráelſkiego.

Rzekł pothym Abſalon: przyzowćie mi Chuſái Aráchitcżyká/ poſłuchaymy co też on powie. J gdy przyſſedł Chuſái do Abſaloná/ rzekł do niego Abſalon: Ták tu rádził Achithofel: Mamy thák vcżynić cżyli nie? co thy rádziſz? Thedy rzekł Chuſái do Abſaloná: Nie dobra tho rádá/ ktora teraz dał Achitofel/ y przydał k temu Chuſái: Ty znaſz oycá twego/ y meże kthorzy przy nim ſa/ że ſa bárzo mocni á gorliwego vmyſłu: nieinácżey iáko Niedzwiedzicá gdy iey Niedzwiedziethá zábiora rozie ſie w leſie: ktemu oćiec twoy maż woienny ieſt/ nie omieſſkać z ſwym ludem ná iednym mieſcu. A co wiedzieć ieſli ſie teraz nie kryie po iáſkiniách/ ábo gdzie po inych mieſcách gdzie on rozumie? A gdyby ieden z ludu twego padł ná pocżatku/ vſłyſſy ktokolwiek vſłyſſał/ y rzecże: Stálá ſie poráſſká w ludu ktory był z Abſalonem. Tedy káżdy namocnieyſſy ktorego ſerce ieſt iákoby Lwie/ zdraśnie á zleknie ſie. Bo to wie wſſyſthek lud Jſráelſki/ że oćiec twoy maż bárzo mocny/ y te kthorzy przy nim ſa być duże. Ale tho ſie mnie zda być dobra rádá/ Niech ſie zbierze do ćiebie wſſyſtek lud Jſráelſki/ od Dán aż do Berſábee/ iáko piaſek morſki bez liczby/ á thy bedzieſz miedzy niemi. Y vderzymy nań/ gdziekolwiek go naydziemy: á przykryiemy go/ iáko zwykłá roſá páść ná ziemie/ á niezoſtáwiemi z meżow ktorzy przy nim ſa co do iednego. Co ieſli gdzie wnidźie do miáſtá/ otocży wſſyſthek lud Jſráelſki ono miáſtho powrozy/ y wewlecżem ie do rzeki/ ták że áni ieden kámień niezoſtánie go.

Proue:17.

Thedy rzekł Abſalon y wſſyſcy meżowie Jſráelſcy: Lepſſa rádá Chuſai Aráchitcżyká/ niżli rádá Achitofelowá. Práwie thák

Esaie:8. & 19.

zá Boża wola rozerwana iest rádá Achitofelowá vżyteczna/ áby przywiodł Pan Bog złe rzeczy ná Absaloná. Potym rzekł

1.Reg:15.

Cchusy Sádochowi y Abiátharowi kápitanom: Ták a ták rádził Achitofel Absalonowi y stharssym Israelskim/ á iam theż záś ták á ták poradził. A ták theraz co rychley poślicie / daycież znáć Dawidowi / mowiac: Nie miesskay they nocy ná polu w pusszczey/ále bez omiesskánia dáley sie przenieś: by lepak Krol y co sa przynim pretko niezgineli.

A Jonáthás y Achimáás sthali v studniey Rogel: thedy ssłá knim dziewecżká y powiedziáłá im the rzecż: á oni pothym ssli/ áby to poselstwo powiedzieli Krolowi Dawidowi: bo niemogli być widzeni/ áni teś mogli wniść do miástá. Y vyźrzał ie ieden służebnik/ y powiedział tho Absalonowi: A oni wskok wessli w dom iednego człowieká w Bahurym/ kthory miał sthudnia ná swym dworze/ y spuścili sie do niey. A niewiástá wziawssy płáchte / rozćiagnełá ia nád studnia/ iákoby sussac ieczmień: á thák ie skrytá.

A gdy przybiegli służebnicy Absalonowi do domu oney niewiásty/ rzekli: Gdzie sa Achimáás y Jonáthán: Odpowiedziáłá im niewiástha: Szli precż spiessnie nápiwszy sie troche wody. A oni szukaiac gdy ich nie nálezli/ wrocili sie do Jeruzálem. Potym gdy oni odessli/ wyssli oni z studnie/ á szedssy oznaymili tho Krolowi Dawidowi rzekac: Ruszćie sie/ á co rychley sie przeprawćie przez rzeke: boć ták rádził Achitofel przećiwko wam. Wstał tedy Dawid y wssystek lud kthory przy nim był/y przepráwili sie przez Jordan przededniem/ áni ieden nie został/ ktoriby sie był nieprzepráwił przez rzeke. Widzac Achithofel że sie niestáło według rády iego/ osiodłał osłá swego/ wstał y iáchał do domu y do miástá

Math:27.

swoiego: á rozpráwiwssy dom swoy/ obiesił sie/ y pogrzebion w grobie oycá swego.

Dawid lepak przyssedł ná iedno miesce obronne: Absalon teżże wssem ludem Isráelskiem przebył Jordan. A Absalon miásto

2.Reg:19.

1.Pará: 2.

Joábá vczynił Hetmánem nád swym woyskiem Amáse: á ten Amásá był syn iednego meżá co ij zwano Jetra z Jezreli / kthori był wszedł do corki Abigáil imieniem Náás/siostry Sárwiey ktora byłá mátka Joábowa. Y położył sie obozem lud Isráelski z Absalonem w ziemi Gáláád. A gdy przyćiagnał Dawid ná ono obronne mieysce/ tedy Soby syn Náázow z Rábbát miásta synow Ammon / y Máchyr syn Amihelow z Lodábár/ J Berzellái Gáláádczyk z Rogelim/ dárowáli mu Kołdry y kobierce/ y naczynie gliniáne / pssenice y Jeczmień/ y make/ y krupy/ y Bobu/ y soczewice/ y tátárke w oleiu obwarzána/ y miodu y másłá owce y ćielce karmne/ y dárowáli to Dawidowi y ludu ktory z nim był ná pożywienie bo sie domniemawáli żeby lud głodem y prágnieniem był zemdlon ná puszczey.

1 Reg:11.
2.Reg: 9.
2.Reg:19.
3.Reg: 2.

Cap: 18.

Absalon poráżony ná bitwie vcieka / vwiaznał ná Debie zá włosy vciekáiac/ przebit włoczniámi/ co Dawid vsłyssawssy/ bárzo y gorzko płákał.



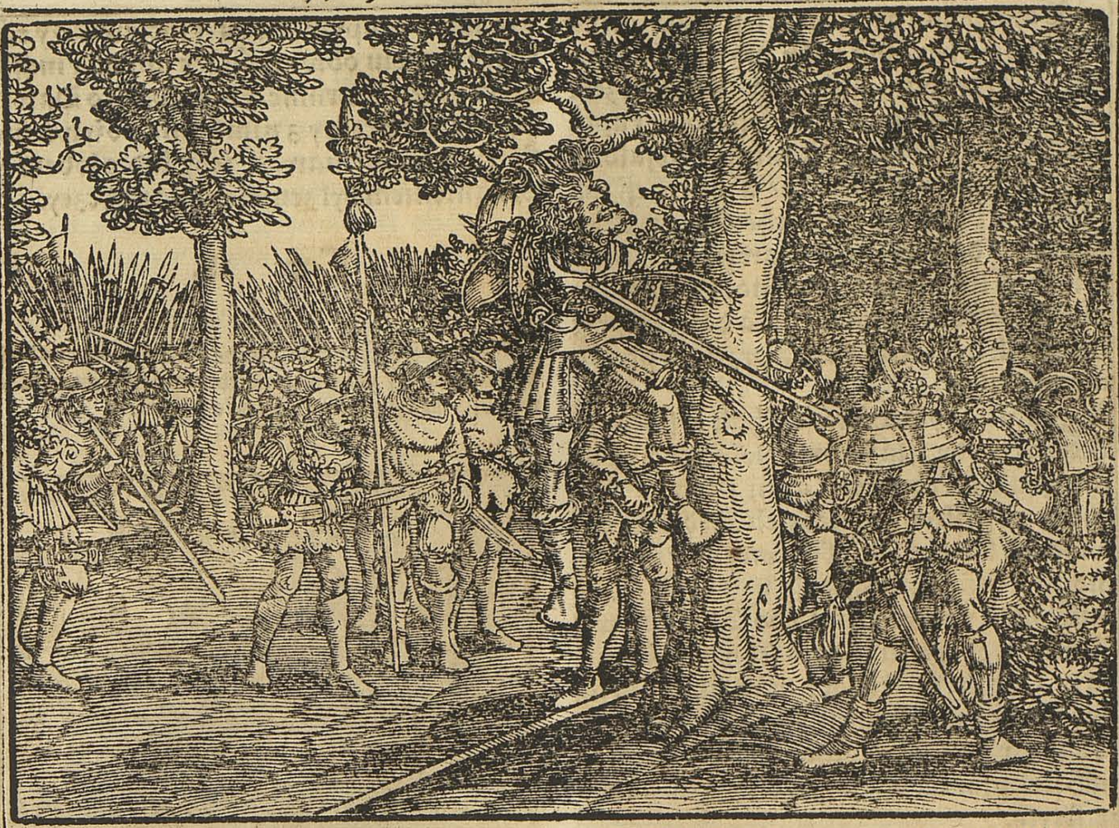
TEdy Dawid ogladawssy lud swoy/ vczynił nád nimi Rotmistrze y setniki/ y dał trzećia cześć ludu pod reke Joábowe/ á druga trzećia cześć pod reke Abisái syná Sárwiey bráthá Joábowego / á trzecia cześć pod reke Ethái / ktory był z Geth: Y rzekł Krol do ludu swego: Wynideć y iá z wámi: Odpowiedział lud/ Nie wynidzież: bo choćiabysmy my vćiekli / nie wiele o nas beda dbáć: choćia też pobiliby nas połowice / y ná to nie wiele beda dbáć: bo thy sam ieden stoiß zá dziesieć tysiecy inych/ á ták lepiey iest ábyś nam w mieśćie został dla pomocy.

1.Reg:11.

2.Reg:15.

2.Reg:21.

Rzekł do nich Krol: co sie wam zda być nalepiey/ to vczynie. Stánał tedy Krol w bronie/ á lud wychadzáł z miástá hufiki swemi/ po tyssacu y po stu. Y przykazał Krol Joábowi y Abisáy y Ethái / mowiac: záchowaycie mi á żywćie syná Absaloná. A słyszał to wszystek lud/ gdy Krol przykázował wszem przełożonym/ o Absalonie synu swym. Thákże wyszedł wszystek lud w pole przećiwko ludu Israelskiemu/ y stáłá sie bitwá w lesie Effráim. Y zbit tám iesth lud Isráelski/ od woyská Dawidowego / y stáłá sie w on dzień wielka porasska ná dwádzieśćia tysiecy. A rozstrzeláłá sie byłá thá bitwá po wszysthkiey ziemi / á dáleko wiecey było onych ktorzy w lesie pogineli/ niżli ktorzy od mieczá zgineli.



Y tráfilo ſie w the bitwe / że ſie pothkał Abſalon ſiedząc ná Mule z ſłużebniki Dawidowemi: á gdy wbieżał Muł pod ieden Dab geſthy y wielki / vwikłáłá ſie mu głowá y vwieźła ná debie: á gdy záwiſł miedzy niebem y ziemia / Muł ná ktorym ſiedział wybieżał pod nim. Y vzrzał tho ieden / y oznáymił to Joábowi / mowiąc: widziałem Abſaloná wiſząc ná debie. Rzekł Joáb meżowi one᷈ co mu to powiedział: Jeſliś widział czemuś go nie przebił ku ziemi / á ia bym tobie był dał dzieſieć ſyklow ſrebrá / y ieden rycerſki pás. Rzekł on ku Joábowi: Byś thy mnie dał w rece me tyſiąc ſrebrnych / żadnym ſpoſobem niewyciągnałbym reki mey ná ſyná Krolewſkiego: boſmy tho wßyſcy ſłyßeli co przykázał Krol tobie / y Abiſay / y Ethái / mowiąc: záchoway cie mi ſyná mego Abſaloná. Alebym też był wſſetecznie vczynił przyćiwko dußy moiey / nikaki by ſie to było nie zátáiło przed Krolem / y ty byś ſam był przećiwko mnie. Y rzekł Joáb: Nie bedzie to iáko ty chceß / ále ſam nań vderze przed thoba. Wział tedi Joáb trzy włocznie w rece ſwoie / y vtkwił ie w ſercu Abſalonowym / á gdy ſie ießcze ruchał wiſząc ná debie / przypádło dzieſieć kopiennikow Joabowych / y dobili go.

Kázał potym Joáb zátrabić w traby / y y wśćiągnał lud / áby nie gonił ludu Jſráelſkiego / ktory vćiekał / chcąc záchowáć mnoſtwo. Wzieli potym Abſaloná / y wrzućili go w leſie w iáme wielka / á námiotáli nań wielka gromáde kámienia: á lud wßyſtek Jſráelſki vćiekł do domow ſwoich. A Abſalon poki ießcze był żyw / wywiodł był ſobie Tytuł álbo napis / ktory ieſt w padole Krolewſkim / bo był rzekł: Niemam ſyná żadnego / á to bedzie pámiątká imieniá mego. Y názwał on Tytuł imieniem ſwoim / á zowia ij do dniá dziſieyßego / Reká Abſalonowá.

Deute:21.
Ioſue:7.

Deute:17.
1.Reg.15.
2.Reg:14.

Y rzekł Achimáás ſyn Sádochow: Dobieże / á dam znáć Krolowi / że mu Pan Bog vczynił ſąd / nád nieprzyiaćioły iego. Do ktorego Joáb rzekł: Nie bedzieß poſłem dziś / ále oznáymiß w inßy dzień: Nie chce byś the dziś nowine nośił / ábowiem ſyn Krolewſki vmárł. Y rzekł Joáb do Chuſy: Jdz / powiedzże Krolowi coś widział. Vczyniwßy Chuſy pokłon Joábowi bieżał / Zás powthore Achimáás ſyn Sádochow rzekł do Joábá: A co wádzi żebym ia theż bieżáł zá Chuſy? Y rzekł mu Joáb: przecż wżdam chceß bieżeć ſynu moy? choć ſam nie przynieſieß dobrego poſelſtwá. On odpowiedział / á coż bylech bieżał? Rzekł Joáb: Bieżże. Bieżawßy tedy Achimáás ſcieſſkámi / vbieżal Chuſego. A Dáwid ſiedział miedzy dwiemá branámi.

Tedy ſtroż ktory był ná wierzchu brony ná murze / wznioſſy oczy / vzrzał człowieká á on ſam bieży. A záwoławßy / oznáymił Krolowi Y rzekł Krol: ieſlić ſam ieſt / toć dobre poſelſthwo w vſtach iego. A gdy ſie ten pośpießał á iuż ſie przybliżał / Vyzrzał ſtroß człowieká drugiego / y wołáiąc ná wieży / rzekł: vkázuie mi ſie y drugi człowiek ktory też ſám bieży. Rzekł Krol: y to

dobry poset. Thedy rzekł stroż/ widze bieg pierwszego/ zdami sie iákoby Achimáśá syn Sádochow bieżał. Rzekł Krol: maż to dobry/ y niesie dobra nowine. Wołáiac thedy Achimáás/ rzekł do Krolá: Badz pozdrowion Krolu. A ćciac Krolá padł przed nim ná ziemie ná swe oblicze/ y rzekł: Błogosłáwiony Pan Bog twoy/ kthory poráził ludzie te co podnieśli rece swoie ná Páná mego Krolá. Y rzekł Krol: Mali pokoy syn moy Absalon? Odpowiedział Achimaás/ Widziałem trwoge wielka/ gdy mie wypráwiał Joáb ku tobie służebniká twego o Krolu: inego nic nie wiem. Do kthorego Krol rzekł: Odstep/ stoyże tu/ záledwie on odstapił/ á stánał/ vkázał sie Chusy: á przystapiwszy do Krolá/ rzekl: Dobraċ nowine niose/ Pánie moy Krolu: abowiem osadził Pan zá toba dzisia/ reki tich wssystkich ktorzy powstáli ná cie/ Rzekł Krol do Chusy: żywli syn moy Absalon? Odpowiedział mu Chusy: Day ták byli wszyscy nieprzyiaciele Páná mego Krolá/ iáko twoy syn/ tháksze y wszyscy kthorzy sie burza przeciw niemu ná złe. Zásmucił sie tedi Krol Dawid/ wstapił do gmáchu/ ná brone/ y płákał tám. A ták mowił idac/ Sinu moy Absalonie/ Absalonie/ synu moy: ktoby mi to dał ábym ia zá cie vmárł? Absalonie synu moy/ Synu moy Absalonie.

2.Reg:19.

Ca. 19.

Dawid Krol ná namowe Joábowe vkoił sie/ swe przeciwniki námáwiał ku sobie/ Posłał do pokolenia Judá áby nie byli posledniemi ku przyieciu go záś zá Krolá/ Semey/ prossa o łáske/ Mifiboset przyiał y rozdzielił mu imienie z Siba/ Pożegnał sie z Berseláiem/ Chamáám przy sobie zádzierżał/ lud Jsráelski z pokoleniem Judskiem od Dawidá sie cetsia.

Powiedziano potym Joábowi/ że Krol płácze á lituie syná swego Absaloná: y obrociło sie ono zwycięstwo w żáłość wszystkiemu ludu w ten dzień: bo też vslyssał lud gdi tegoż dniá powiedziáno/ iż żáluie Krol syná swego. Y schrániał sie w ten dzień lud wniść do miástha/ práwie iáko zwykł sie chronić lud gdy vcieká z bitwy. A Krol lepak okrył głowe swoie/ y wołał głosem wielkim/ Synu moy Absalonie/ Absalonie synu moy. Wszedssy potym Joáb do Krolá w dom/ rzekł: Záwstydziłeś á práwie zelżyłeś dziś oblicze wszech służebnikow twoich/ ktorzy záchowáli á wyswobodzili dusze twoie/ y dusze synow twoich/ y corek twoich/ y dusze żon thwoich/ y dusze nałożnic twoich. The miłuiesz co cie nienawidza/ á masz w nienawiści te ktorzy cie miłuia: okazałeś dziś że nic nie dbasz o Hethmany twoie/ y o sługi twoie/ á práwiem theraz poznał/ że gdyby był żyw Absalon á my wszyscy poginęli/ tedybyć sie to było podobáło. A przeto wstań tym czásem/ á wynidź: rozmawiayże z ludem ochotnie/ á vczyń dosyć ludu twemu: bo toć ná Páná Bogá przysiegam/ że ieśli nie wynidziesz/ iż áni ieden przy tobie nie zosthánie tey nocy/ á gorzey to tobie bedzie/ niżli wszystkie insze złe rzeczy/ ktore ná cie przychodziły od młodości twoiey/ áż do tego czásu.

2.Reg:18.

Wstał tedy Krol y siadł w bronie: y powiedziano ludu wssystkiemu/ że Krol siedział w bronie: y przysslo wszystko mnosthwo przed Krolá/ á lud Jsráelski rozbiegł sie był do domow swoich. Wszystek thez lud swárzył sie we wssech pokoleniach Jsráel/ mowiac: Krol nas wyswobodził z reki nieprzyiáciol nássych/ On nas wyzwolił z reki Filistyńkiey: á teraz vciekł z ziemie dla Absaloná. Absalon lepak ktoregośmy pomázáli Krolem nád soba/ iest zábit ná woynie: á przeto dokadże milczycie/ á nie przyprowádzicie záśie Krolá? Y przyssłá wssystká rádá ludu Jsráelkiego do Krolá. A Krol lepak Dawid posłał do Sádochá y Abiátárá kápłanow/ mowiac: Mowcie do starszych pokolenia Judá/ temi słowy: Przecz posledni przychodźicie ku przyprowádzeniu záś Krolá do domu ie°? A powieść wszystkiego ludu Jsráelskiego przyssłá byłá do Krolá w dom iego/ iż był rzekł Krol: Ták mowcie do ludu Judskiego: Wyście bráćia moi/ kość moiá/ á ćiáło moie/ czemusz chcecie być posledni w przyprowádzeniu á przyieciu Krolá záśie? A mázowi też powidzcie/ zażeś ty nie iest kość moiá/ y ćiáło moie? To mi niechay Bog vczyni/ á tego przyda/ ieśli nie bedziesz Hethmánem moim záwżdy ná mieścu Joabowym. Y nákłonił (tákowa rzecza) serce wssech meżow Judskich: iáko serce iednego meżá: y posłáli do Krolá/ mowiac: Przywroć sie záś do nas ty y wssyscy służebnicy twoi. Y wrocił sie Krol: á przyciagnał aż do Jordana/ wssysthek też lud Judski/ wyssedł aż do Gálgáłá/ áby wyssedł przeciw Krolowi/ ázeby go przeprowádził przez Jordan

2.Reg:17.

Semei lepak syn Gerá syná Gemini z Báhurym/ pokwápił sie y wyssedł z meżmi Judá przeciwko Krolowi Dawidowi z tysiacem meżow z Beniámin/ y Sybá służebnik z domu Saulowego/ z pietnaśćia synow swych/ y zedwudziestha służebnikow swych: A wskoczywssy w Jordan/ ssli brodem przed Krolem/ áby przeprowádzili dom Krolewski/ á vczynili według rozkazánia iego. Tedy Semei syn Gerá/ vpadł przed krolem/ gdy sie iusz przepráwił przez

2.Reg: 16.
3.Reg: 2.
2.Reg:16.

Jordan/ y rzekł do niego: Pánie moy nie-
poczytay mi zá złe/ áni pámietay ná prze-
winienie ſlugi twego/ ná on czás gdyś wy
ßedł pánie moy Krolu z Jeruzálem/ áni
tego miey krolu w ſercu twoim. Abowiem
ia ſluzebnik thwoy/ vznawam iuß grzech
moy: á przethożem dziś pierwſſy przyſſedł
z pokolenia á z domu Jozefowego/ y wy-
biezałem w droge przećiwko pánu memu
Krolowi.

Odpowiádáiac Abiſái ſyn Sárwiey rzekł:
wiec dla onych ſlow niebedzie zábith Se-
mei / że łáiał pomázáńcowi Páńſkiemu:
Tedy rzekł Dawid: Co mnie ſwámi ſyno-
wie Sárwiey: Czemuśćie mi dziś miáſtho
Szátáná (á przećiwniká: Wiec dziś ma
być zábit mąż w ludu Jſráelſkim: coß za
niewiem iżem ſie dziś ſtał Krolem nád lu-
dem Jſráelſkim: Y rzekł Krol do Semei:
Nie vmrzeß. Y przyſiągł mu.

2. Reg: 16.
Math: 16.

Mifibozeth też ſyn Saulow/ wyſſedł w
droge przećiwko krolowi nieumywßy nog:
áni oſtrzigſſy brody: y chuſt ſwoich niepra-
wſſy od onego dniá w kthory był Krol wy-
ßedł/ aż do dniá kthorego ſie zás wroćił w
pokoiu. A gdyś ſie podkał z Krolem/ rzekł
ku niemu Krol: Czemuś nie ßedł ſemna
Mifibozeth: Odpowiedział. Pánie moy
Krolu/ ſlugá mov wzgárdził mna: Rze-
kłem do niego ia ſluzebnik twoy/ by mi dał
oſiodłáć oſla/ ábych nań wſiadſſy iáchał z
krolem: bom chromy ſluzebnik twoy: Nád
tho ieſſcze obżałował á oſkárżył mie ſluze-
bniká twego v ćiebie páná mego Krolá:
Ale thy pánie moy Krolu/ ieſteś iáko An-
gioł Boży/ Czyń co ſie tobie podoba. Boć
dom oycá mego nic iedno śmierć był wi-
nien pánu memu Krolowi: A tyś mie vczy-
nił iednym ſtych ktorzy ſiadáia przy twym
ſtole: á o coß ſie moge ſluſſnie á ſpráwie-
dliwie żáłowáć: Abo oco mam wiecey wo-
łáć do Krolá: Thedy rzekł Krol do niego:
Coß dáley mowiß: Juß tho pewna com
rzekł: Thy z Syba dzielćie z ſoba imienie.
Odpowiedział Krolowi miffibozeth/ Bá
y wſſyſtko chceli niech weźmie/ poniewaź
ſie wżdam wroćił w pokoiu Krol pan moy
do domu ſwego.

2. Reg: 16.
Gene: 33.
2. Reg: 14.
2. Heſt: 6.
2. Reg: 9.

Berzellái też Gáláádczyk bárzo ſthἁry/
wyſſedſſy z Rogelim/przeprowádził Kro-
lá przez Jordan/ gotow bedąc y dáley zá
rzeke ſnim iácháć. A był Berzellai Gálá-
ádczyk ſtáry bárzo/ to ieſt/ w ośmidzieſiąt
lećiech/ y ten też dodawał ſpiże Krolowi
gdy mieſſkał w Mánáim (tho ieſt) ná o-
nym obronnym mieſcu. Bo był mąż bárzo
bogáty. Y rzekł Krol do niego Berzellai:
Jedź ſemna/ że iuß odpoczyniesß bezpiecz-
nie w Jeruzálem. Y rzekł Berzellai do
Krolá: Wieleß ieſt lat żywothá mego/ á-
bym miał iácháć z Krolem do Jeruzalem:
Już em dziś w ośmdzieſiąt lath: á zać iuß
ták czuyne ſą ſmyſly moie/ áby mogły roze-
znáć co ſlotko co gorzko: ábo iuß może ſie
kocháć ſluzebnik twoy w iedzeniu ábo w
pićiu: Abo zás iuß moge ſlucháć głoſu ſpie
wakow ábo ſpiewaczek: Czemuß by miał
być ſluzebnik twoy ku prozney ćiąży pánu
memu Krolowi: Odiáde máluczko od Jor
danu ſluzebnik twoy przy tobie: niepotrze
buieć tey zobopolnośći á oddziałánia/ ále
owſſem proſſe ábym ſie wroćił ſluzebnik
twoy/ ábym vmárł w mieśćie moim/ á był
pochowan przy grobie oycá mego y mátki
moiey. A to maß ſluzebniká twe° Chámá-
ámá/ ten niechay iedzie przy tobie Krolu
pánie moy/ á vczyń mu coć ſie kolwiek po-
doba być dobrego. Rzekł mu Krol: Niech
że ſemna iedzie Chámáám/ á ia mu vczy-
nie tho co ſie tobie bedzie podobáło: á ow-
ßem o co mie kolwie żedáć bedzieß/ to wßy
ſtko otrzymaß. A gdy ſie iuß wſſyſthek lud
przepłáwił przez Jordan y Krol: záſtáno-
wił ſie Krol/ y pocáłował Berzelai/ y po-
żegnał ſie ſnim: ták że on wroćił ſie ná mie
ſce ſwoie. Puśćił ſie tedy Krol do Gálgá-
lá/ á Chámáám ſnim: A wſſyſtek lud Jud-
ſki przeprowadzał Krolá/ á ludu Jſráel-
ſkiego tylko iedná połowicá przynim byłá.

3. Reg: 2.
2. Reg: 17.

Potym wſſyſtcy mężowie Jſráelſcy ze-
brawſſy ſie do Krolá / mowili kniemu:
Przecz ćie nam vkrádli brácia náſſy mężo-
wie Judſcy/ á przewiedli Krolá y dom ie-
go przez Jordan/ y wſſyſtki męże kthorzy
byli przy nim: Odpowiedzieli wſſyſtcy mę-
żowie Judſcy/do mężow Jſráelſkich: Abo-
wiem bliżſſy nam ieſt Krol: czemu ſie o to
gniewaćie: coß ábo mnimaćie byzmy co
ziedli Krolewſkiego/czyli że nam dáry da-
no: Odpowiedzieli mężowie Jſráelſcy mę
żom Judſkim / rzekąc: Dzieśiąćia częśći
wietſſyzmy my v krolá niżli wy/ á przetho
wiecey k nam Krol należy niżli k wam: Cze-
muśćie nam vczynili krzywdę/ że nam nie
pierwey dano znáć/ ábyzmy odprowádzili
zás Krolá ſwego: Ale oſtrzey y twárdziey
odpowiádáli mężowie Judſcy mężom Jſ-
ráelſkim.

Cap. 20.

Sebá oderwał lud Jſráelſki od Dawidá/ ktorego Joáb goniąc Amázám ná drodze zábił/ Sybe w mie-śćie obległ/ kthorego głowe przez namowe iedney niewiáſty Joábowi z miáſtá wydano/ á on też oble-żenie roſpuśćił.

TRáfiło ſie że theß thám był mąß
Beliál imieniem Sebá ſyn Bo-
chry/ mąż z rodu Gemini: then
zátrąbił w trąbe/ y rzekł: Nie-

3. Regu. 12.

mamy my cżeśći w Dawidzie/ áni dziedzi=
ctwá w synu Isái: wroć sie do przybyth=
kow twoich ludu Israelski. Y oderwał sie
á odstąpił wssystek lud Israelski od Dawi=
dá/ á náśládował Sebá syná Bochrowe=
go: ále synowie Judscy trwáli przy Krolu
swym/ od Jordanu aż do Jeruzálem. A
gdy wssedł Krol do domu swego w Jeru=
zálem/ wźiął one dźieśieć niewiasth nało=
żnic/ kthorym był poruczył doyźrzenie do=
mu/ y postáwił straż nád nimi/ dáiąc im
wssystkę żywność: á nie wchadzał do nich/
ále były zámknione żywiąc w wdowstwie
aż do swey śmierći.

2. Regu. 15.

Thedy Krol rzekł do Amásy: zezwiey
mi wssysthkich mężow Judskich ná trzeći
dźień/ á thy theż bądź przy tym. Sedł tedy
Amásá áby wezwał męże Judskie/ y mie=
śkał tám dáley niż mu był Krol náznáczył.
Rzekł potym Krol do Abisái: Więcey nas
teraz będzie tępał Sebá syn Bochry/ niźli
kiedy Absalon: á thák wźiąwssy służebniki
páná twego/ śćigayże go/ by lepak nie do=
padł do miast obronnych/ thedyby nam v=
szedł. Szli tedy s nim mężowie Joábowi/ y
strzelcy z páwężniki/ tudźież y wssystcy co
mocnieyssy/ wyssli z Jeruzálem áby gonili
Sebe syná Bochry.



A gdy byli w Gábáon v kámieniá wiel=
kiego/ podkał sie s nimi Amásá. A Joáb był
w sukience oćiągłey á ćiásney według miá=
ry kstałtu swego/ á ná tey zwierzchu miał
miecz przypásany/ ktory wisiał aż do ledź=
wi w possłwách/ ták spráwiony że snádnie
mogł go dobyć/ y im vderzyć. Thákże rzekł
Joab do Amásy: Bądź pozdrowion bráćie
moy: Y trzymał ręką práwą zá podbrodek
Amáse/ iákoby go cáłuiąc. Ale Amásá nie
obaczył áni sie strzegł mieczá kthory miał
Joáb: á Joáb vderzył gi w bok/ y zábił ták
że wypłynęły s niego ielitá ná ziemię: á nie=
zádał mu iuż po wtore rány.

2. Regu 2, & 3.
3. Regu. 2.

Potym Joáb y Abisái brát iego/ puśćili
sie po Sebie synu Bochrowym. W tym te=
dy niektorzy mężowie z towárzyssow Joá
bowych/ zástánowiwszy sie przy ćiele Amo
sowym/ mowili do siebie. Wezrzy/ to ten
chćiał być Hetmánem v Dawidá ná mieś=
cu Joábowym. Tákże leżał Amásá skrwá=
wiony ná śrzod drogi. To vyźrzawszy ie=
den mąż/ że sie zástánowiał wszystek lud/ á
by ogledował Amáse/ śćiągnął go z drogi
na rolą: y zákrył go odźieniem/ áby sie nie
zástánowiáli ći co idą mimo dla nie°. Gdy
go thedy śćiągniono z drogi/ miiał kożdy
mąż idąc zá Joábem śćigáiąc Sebe syná
Bochrowego. A on iuż był przebiegł przez
wszystkie pokolenia Israelskie aż do Abelá:
y do Betmáácha: y wszyscy mężowie co wy
bornieyszy zbiegli sie byli ku niemu. Y przy=
ćiągnęli ći á oblegli go w mieśćie Abelá y
w Bethmáácha/ y obtoczyli ssáńcmi á wá=
ły miásto/ y było w obleżeniu miásto/ á w=
szysthek gmin ktory był z Joábem/ mocno
chćiał zbić mury.

Tedy záwołałá niewiástá mądrá z miá=
stá/ hey słuchaycie/ słuchayćie: rzeczćie Jo
ábowi niech sám przysthąpi/ mam z nim
nieco mowić. A gdy przystąpił do niey/ rze
kłá ku niemu: Tyś iest Joáb? Odpowie=
dźiał ia. Y iełá ták do niego mowić/ Słu=
chay powieśći służebnice twoiey. On od=
powiedźiał: słucham. Oná potym rzekłá:
Mowiono więc w stárim przisłowiu: Pytá
sie ktho o czym/ pytay sie w mieśćie Abelá:
á ták sie im powodźiło/ Zażem ia nie thą
iest ktora odpowiedam prawdźiwie w lu
du Israelskim/ á ty chcesz wywroćić miásto
á zburzyć máthkę w ludu Israelskim? Cze
mu ták káźisz dziedźictwo Páńskie? Odpo=
wiedźiał iey Joáb/ Boże thego vchoway/
Boże tego nie dopuszczay ná mię: Nieká=
że áni chcę burzyć miásthá/ Nie tákći tho
iest/ ále człowiek z gory Effráim/ imienim
Sebá/ syn Bochrow/ podniosł rękę swą
przećiwko Krolowi Dawidowi: wyday=
ćież go nam sámego/ odćiągniemy wneth
od miástá. Rzekłá potym niewiástá do Jo
ábá/ oto głowá iego będźie do ćiebie spusz=
czona przez mur. Wesslá tedy do wstystkie
go ludu/ y mowiłá do nich mądrze: ktorzy
śćiąwszy głowę Sebie/ syná Bochry/ wy=
rzućili przez mur do Joábá. A on wneth
vderzywszy w trąbę/ odćiągnął od miástá/
y ssedł káżdy do domu swego: á Joáb wro=
ćił sie do Jeruzálem do Krolá.

Deute: 20.

3. Regu. 23.

Iudi: 20.

2. Regu. 2.

A był Joáb Hetmánem nád wszystkiem
woyskiem Israelskim á Bánáiás syn Jo=
iády/ nád strzelcy y páwężniki: Aduram le
pak podskárbim nád płáty Krolewskiemi:
á Jozáphat syn Abiludow Káncierzem: á
Sybá pisárzem: á Sádoch y Abiáthár Ká
płani: á Irá Jáiryczczyk był Kápellanem
Dawidowym.

2. Regu. 8.

Cap. 21.

Czásu Królá Dawidá był głod trzy látá / Siedm mężow z rodu Saulowego vkrzyżowano / Potym ich ciáłá pochowano z kośćiámi Saulowemi / opisuie cżterzy woyny Dawidowe z Filistyny.

WSzczął sie też głod zá dni Dawidowych / á thrwał zupełne trzy látá porząd: y porádził sie Dawid Páná. Tedy rzekł Pan: Dla Saulá / y dla domu iego krwáwego / że pomordował Gábáonity. Záwołáwszy potym Krol ku sobie Gábáonithy / mowił do nich. (A ci Gábáonitowie / nie bylić z synow Isráelskich / ále byli ostátek Amorreyczykow: bo im byli przisiegli synowie Isráelscy / á Saul ie chćiał wybić z nienawiśći / iákoby dla ludu Isráelskiego y Judskiego.) Tedy rzekł Dáwid do thych istych Gábáonitow: Co wam mam vczynić? á iákie sie wam stánie słuszne nágrodzenie / ábyśćie błogosłáwili dziedzictwu Páńskiemu. Odpowiedzieli mu Gábáonitowie: Nie idzie nam áni o Złotho áni o Srebro / iednoć nam żal ná Saulá / y ná dom iego: áni też thego chcemy áby miał być zábit ktory cżłowiek z ludu Isráelskie°. Rzekł Krol do nich / Coż wżdam chcećie żebym wam vczynił? Rzekli do Królá: Męzá tego ktory nas práwie stárł / y ſtłumił niespráwiedliwie / ták wygłádzić mamy / żeby áni ieden nie zosthał z rodu iego we wszysthkich gránicach Isráelskich. Niechby nam wydano siedm mężow z synow iego / ábysmy ie vkrzizowáli Pánu w Gábáá mieśćie Saulowym / niegdy wybránego Páńskiego. Y rzekł Krol: Ja ie dam.

1. Regū: 22

Iosue: 9.

Przepuśćił thedy Krol Miffibożetowi synowi Jonáty / syná Saulowe° / Dla przysiegi ktora byłá miedzy Dáwidem y Jonáta synem Saulowym. Tákże wziął Dawid dwu synow Resffi corki Ahia / ktore porodziłá Saulowi: Armoni y Miffibozetá: y záś pieć synow Michol corki Saulowey / ktore porodziłá Adryelowi synowi Berzellái / ktory był z Moláthy: y dał ie w rece Gábáonitom ktorzy vkrzyżowáli ie ná gorze przed Pánem: y pádło tych siedm pospołu zábitych / w pierwsze dni żniwá ieczmiennego: Wziąwszy potym Resffá corká Ahia włosieniec / rozposthártá ij sobie ná skále od pocżąthku żniw / áż ná nie descz sszedł z niebá: á niedopuśćiłá ich pthákom drápáć we dnie / áni źwierzetam wnocy. Dano pothym znáć Dawidowi / co cżyniłá Resffá / corká Ahiá / nałożnicá Saulowá.

2. Regū: 18. 20 & 23.

2. Regū: 18

Tedy sszedł Dáwid y wziął kośći Saulowe y kośći Jonáty syná iego / od mężow Jábes Gáláád / ktorzy ie byli vkrádli z miástecżká Betsán / gdzie ie byli powiesili Filistynowie / gdy zábili Saula ná Gelboe / y wyniosł z tamtąd kośći Saulowe / y kośći Jonáty syná iego: A zebráwssy też kośći onych ktorzy byli vkrzyżowáni / pogrzebli ie z kośćiámi Saulowemi y Jonáthy syná iego w ziemi Beniámin / w boku gory / w grobie Cis oycá iego / y vcżynili wszysthko co był Krol przykazał / á potym sie Bog zmiłował nád ziemią.

1. Regū: 31.

Tym cżásem stocżyłá sie woyná Filistynow / z ludem Isráelskim: tedy ziechał Dawid / z służebniki swemi / y boiowáli ná Filistyny. A iż Dawid schodził ná śiłach / Jesbidenob (ktory był z rodu Aráfá / ktorego sam grot v oręża wáżył trzy stá vncij żelázá / á ktemu przypásał był nowy miecż) pokusił sie o Dawidá. Ale rátował Dawidá Abisai syn Sárwiey / á vderzywszy Filistyná zábil gi. Thámże thudzież przysiegli mężowie Dawidowi / mowiąc: Już więcey snámi nie wyjedzież ná woyne / byś nie zgásił świece ludu Isráelskiego.

1. Regū: 27

2. Regū: 23

2. Regū: 18

Wtora woyná byłá w Nob przećiwko Filistynom: á w thym boiu poráził Sobochái z Vsáty / Sáffá z fámiliey Aráffá z rodu Obrzymskiego. Y trzećia thez woyná byłá w Gob przećiw Filistynom / ná kthorey poráził od Bogá dániec syn Lásu Záwtárcżyk z Bethleem / Goliassá Getheycżyká: kthorego drzewo v włocżniey było ná mięsz iáko Nawoy v Tkacżow. Cżwárthá woyná byłá w Geth / ná kthorey był mąż wielki / ktory miał po ssesći pálcow v rąk y v nog / tho iesth / dwádzieśćiá y cżterzy / á był rodu Aráffowego. Ten vrągał ludu Isráelskiemu: á thego też poráził Jonátás syn Sámmáá brátá Dawidowego. Ci cżterzey vrodzili sie z Aráffá w Geth á zginęli od ręki Dawidowey / y służebnikow iego.

1. Para: 21

Cap. 22.

Pieśni Dáwidowá ktora Pánu Bogu dzięki zdáie zá swe wyswobodzenie od wszech nieprzyiaćioł.

MOwił potym Dawid ku Pánu słowá teyto pieśni / w ten dzień gdy go Pan Bog wyswobodził z ręki wszech nieprzyiaćioł iego y tudzież z ręki Saulowey. Tymi słowy.

Pan iest opoká ma / moc á dużość ma / y zbawićiel moy.

Pan Bog moy mocny / będę w nim dufał: tarcż moiá / y rog zbáwienia mego: podeymićiel moy / y vćieczká moia / zbáwićielu moy / od nieprawośći wybáwisz mie.

Chwalebnego będę wzywał Páná / á od nieprzyiaćielow moich wyswiebodzon

Psal: 1

á záchowan bede.

Boć mie obthocżyli ſkruſſenia śmierći/ ſtrumienie Beliálowy przeſtrá߀yty mie.

Powrozy piekielne ogárnety mie: vprzedźili mie śidłá śmierći.

W vćiſku moim bede wzywał Páná/ á do Bogá moiego ia bede wołał: á wyſłucha głos moy z kośćiołá ſwego ſwietego/ y wołánie moie przeniknie áż do vſſu iego.

Zruſſyłá ſie y zátrzeſłá ſie ziemiá/ fundámenty go ſtłukły y rozrażáły ſie/ że ſie nań rozgniewał.

Wyſſedł dym z nozdrz iego/ y ogień z vſt iego bedzie pałał/ wegle ſie roſpaliło od niego.

Skłonił niebios y zſthąpił/ á mrok pod nogámi iego.

Wſtąpił nád Cherubin y lątał: y puśćił ſie ná piorách wietrznych.

Położył około ſiebie ćiemnośći záſłone/ á iáko przez rzeſſoto ſpuſſczáiąć wody z obłokow niebieſkich.

Od bláſku przed oblicżym iego/ obłoki ſie zápalili iáko wegle ogniſte.

Zágrzmi z niebá Pan/ a naywyßſſy wydá głos ſwoy.

Spuśćił ſtrzały ſwe y rozmiotał ie: łyſkáwice/ y ſpalił ie.

Y vkázáły ſie ony wylaniá morſkie/ y odkryte ſą fundámenty ſwiátá/ przed fukiem Páńſkim/ y od wetchnienia Duchá popedliwośći gniewu iego.

Posłał z niebá y wźiął mie/ y wyćiągnął mie z wod bárzo wielkich.

Wyświebodźił mie od nieprzyiaćielá mego bárzo możneͦ/ y od tych ktorzy mie nienawidźieli: bo byli dußſſy niżli ia.

Vprzedźił mie w dźień vtrapienia mego/ y ſtał ſie Pan vpewnienie á vmocnienie moie.

Y wywiodł mie ná przeſtrzeńſtwo: wybáwił mie żem ſie mu vpodobał.

Odpłáći mi Pan według ſpráwiedliwośći moiey/ y według cżyſthośći rąk moich/ odda mi.

Jżem ſtrzegł drog Páńſkich/ y nie cżyniłem nic nie luthośćiwie przećiwkó Bogu memu.

Bo wſſyſthkie Sady ieͦ przed oblicżnośćią moią/ á przykazań iego nie odłożyłem náſtrone od ſiebie.

A przethoż bede doſkonáłym przed nim/ á bede ſie pilnie ſthrzegł od niepráwośći moiey.

Y przywróći mi Pan według ſpráwiedliwośći moiey/ y według cżyſtośći rąk moich przed ocżymá iego.

Z świethym cżłowiekiem bedźieß świetym: á z dużym doſkonáły. [Pſal: 17.]

Z wybránym wybrány bedźieß: á z przewrotnym bedźieß przewrotnym.

A lud vbogi zbáwiony vczyniß/ y twemi ocżymá pyſſne poniżyß.

Bowiemeś ty świátło moie Pánie/ y ty Pánie oświećiß ćiemnośći moie. [Pſal: 18. & 118. 1.Reg: 17.]

Bo w thobie pobiegne bedąc przepáſány/ á w Pánie Bodze moim y mur przeſkocże.

Bog/ niepokáłána drogá iego/ powieść Páńſka w ogniu wypłáwioná a wycżyſſczoná: ieſt tarcżą wſſem ktorzy w nim dufanie máią.

Y kthoż ieſt iny Bogiem kromia Páná: y kto ieſt mocny/ krom Bogá náſſego?

Bog kthory mie przepáſał mocnośćią/ y vgładźił á wyrownał doſkonáłą droge moie.

Zrownywáiąc nogi moie z Jeleniemi/ á ná wyſokośćiách moich ſtáwiáiąc mie. [Pſal: 17. Pſal: 143.]

Ktory ćwicży rece moie ku boiowi/ ſkłádáiąc iákoby łuk miedziány rámioná moie.

Dałeś mi ſcżyth zbáwienia twego/ á ćichość moiá rozmnożyłá mie.

Roſprzeſtrzenileß kroki moie podemną/ á nie vſtáną koſtki moie.

Bede vganiał przed ſobą nieprzyiaćioły moie/ y zetre ie/ y nie obrocę ſie ná zad áż ie wytrácę.

Zniſſcże ie y połamie/ táż że niewſkoráią: vpádną pod nogámi memi.

Opáſałeś mie mocą ku boiowi/ náchiliłeś á nákrzywył ie pod mie the co mi ſie ſprzećiwili.

Nieprzyiaćioły moie dałeś mi podáiące tył: te co mie nienawidzą/ y wytrácę ie.

Wołáć będą á niebedzie ktobi ie zbáwił: ku Pánu/ á niewyſłucha ich.

Wygłádze ie by proch ná ziemi: iáko błoto ná vlicách ſtłocże á ſkruße ie.

Záchowaß mie od ſpornych mow ludu moiego ſtrzedz mie bedźieß zá głowe narodom: lud kthorego nieznám/ bedzie mi ſłużył.

Synowie obcy záſthawiámi ſie/ ſłyſſeniem vchá vſłucháią mie.

Synowie obcy ſpłyneli iákoby wodá/ á ſkurczą ſie w vćiſkach ſwoich.

Zywie Pan/ á błogoſłáwiony Bog moy y bedzie powyßſſon Bog mocny zbáwienia moiego.

Boże ktory mi dáieß pomſty/ á zmiátaż ludzie pod mie.

Kthory mie wywodźiß od nieprzyiaćioł moich/ y od tych ktorzy mi ſie przećiwiáią wywyſſaß mie: od meżá niepráwego wyzwoliß mie.

A przetoß bede cie wyznáwał miedzy Narody/ á imieniu twemu bede śpiewał [Roma: 15.]

Kthory wielmożne cżyniß zbáwienia Królá ſwoiego/ y ktory cżyniß miłoſierdzie [Pſal: 17.]

pomázáńcowi ſwemu Dawidowi/ y náſieniu iego ná wieki.

Cap. 23.

Oſtáteczne ſlowá Dawidowe/ y ſpiſek zácnych á záwołánych mezow iego.

Thze ſa ſlowá oſtáteczne/ kthore mowił Dawid ſyn Jſái: Rzekł maz ktoremu ſtátecznie obiecano ieſt o Pomázáńcu Bozym Jakobowym/ wyborny ſpiewak w ludu Jſráelſkim. Duch Páńſki mowił przez mie/ y mowá iego iezykiem moim. Rzekł Bog Jſráelſki ku mnie: Mocny Jſráelſki: pánuiacy nád ludzmi/ ſpráwiedliwy kthory pánuie w boiázni Bozey. Jáko świátłość zorzey gdy Słońce wſchodzi/ ráno bez obłokow miegoce ſie/ á iáko dżdżem rośćie trawá z ziemie. Anić ieſth tyli dom moy v Bogá/ áby vmowe wieczna vczynił ſemna/ á we wſſech rzeczách pewna y vtwierdzona. Abowiem wſſyſtko zbáwienie moie/ y zupełna wola: á niemáß nic coby zniey niewyroſło. Przeſtepnicy lepak wßyſtcy iáko ćiernie beda wyrwani/ kthorego żaden ſie rekomá nieimie. A záchceli ſie kto ich dotknać/ przyſtroi ſie ná tho z zelázem y z oſſczepem/ á ſpalone beda w ogniu áz ná proch.

2.Reg:7.

The ſa imioná mezow rycerſkich á mocnych Dawidowych/ Dawid kthory ſiedzi ná ſtolicy namadrſſe Kriaze miedzy trzemi/ on ieſt iákoby ſłábiuchny w drzewie robaczek/ ktory ośm ſet poráził iednym záwiedzeniem.

1.Para:11.

Ponim Eleázár ſyn ſtryiá iego Ahoithczyk/ miedzy trzemi mocnemi/ ktorzy byli z Dawidem/ kiedy vragáli (woyſku Jſráelſkiemu) Filiſthynowie/ á zeſſli ſie thám byli ná bitwe. A gdy wyſſli ſynowie Jſráelſcy ku boiowi/ bił thák długo Filiſtyny/ áz vſthał/ y áz mu reká ſtretwiáłá od mieczá: Y vczynił Pan zbáwienie wielkie w then dzień: A lud ktory był vćiekł przed nieprzyiaćioły/ wroćił ſie zás zbieráć korzyśći z pobitych.

Po tym zás był Semmá ſyn Agge z Arári Y ziácháli ſie Filiſtynowie ná ſtánowiſko: bo thám było pole oſiane wſſedy Soczewicá. Gdy iuß tedy vćiekał lud przed Filiſtyny/ then záſtáwił ſie w pośrzodku roley/ y bronił go/ á poráził Filiſthyny: Y vczynił Pan zbáwienie wielkie w ten dzień.

Przed tym takiez z ſtapili byli trzey/ ktorzy byli przednieyſſy miedzy trzydzieśćia/ á przyſſli byli we zniwá do Dawidá do iáſkiniey Odollám: á oboz Filiſtyńſki lezał w padole Obrzymow. Dawid lepak był ná twierdzey: A ſthanowiſko Filiſtyńſkie było ná then czás w Bethleem. Y chćiał mieć Dawid wody z ſthudnie/ y rzekł: O by nik kto dał wody z cyſterny ktora ieſt w Bethleem przy bránie. Werwáli ſie tedy trzey mocni do obozu Filiſthyńſkiego/ y náczerpáli wody z cyſterny ktora byłá w Bethleem v brony/ y przynieſli do Dawidá: Ale on niechćiał iey pić/ ále offiárował ia wylawſſy przed Pánem/ mowiac: Niech mi Pan Bog bedzie miłośćiw/ nieuczynie tego: á wiec bym miał krew tych ludzi ktorzy po nie chodzili/ y niebeſpieczność ich duß/ pić? Niechćiał iey tedy pić. Tho vczynili trzey mezowie mocni.

1.Para.12.

Abiſái teß brát Joábow ſyn Sárwie/ był Kriazećiem iednym z tych trzech. Ten ieſt ktory podniosł włocznia ſwa przećiwko trzemá ſtem/ kthore y zábił. Záwołány tho był miedzy tymi trzemi/ y był zacnieyßy miedzy niemi/ á był ich Kriazećiem/ ále do trzech onych pierwſſych nie doſſedł.

1.Para:11.
2.Reg:21.

Bánáiás thez ſyn Joiády mezá namocnieyſſego/ wielkich vczynkow z Kábſeel: Ten zábił dwá Lwy Moábſkie/ y tenze zſtapił y zábił Lwá w pośrzodku cyſterny: ná ten czás gdy był ſnieg. Onze tez zábił mezá Egipthczyká/ mezá godnego ku podziwowániu/ ktory miał w reku włocznia: á ták gdy przyſſedł do niego z rozga/ gwałtem wydárł włocznia z reki Egiptczyká/ y zábił go iegoß włocznia. To vczynił Bánáias ſyn Joiády. Y then był záwołánym miedzy trzemi mocnemi/ ktorzy byli miedzy trzydzieſta zacnieyſſy: wſſakoß iednák niedoſſedł moca onych trzech pierwſſych. Y vczynił go ſobie Dawid Sekretharzem.

1.Para:11.

Azáhel brát Joabow miedzy trzydzieſta/ Elehánán ſyn ſtryia iego z Bethleem: Semmá z Arody/ Elicá z Harody/ Heles z Fálty/ Hirá ſyn Acces z Thekua/ Abieſer z Anáthot/ Mobonnái z Huzaty/ Selmon Achoitczyk/ Máhárái Netoffátczyk/ Heled ſyn Bááná y ten tez Netoffátyczczyk/ Jthai ſyn Rybai z Gábááth ſynow Beniaminowych/ Bánáiá Fárátonczyk/ Heddáy od ſtrumieniá Gáás/ Abiálbon Arbáthczyk/ Azmáweth z Berony/ Eliábá z Sálábony. Synowie Jáſená/ Jonátám/ Semmá z Orody/ Ahiám ſyn Sárár Arárczyk/ Elifeleth ſyn Aázbái ſyná Máácháthowego/ Eliám ſyn Achitofelow Gelonitczyk/ Heſrai z Kármelu/ Fárái z Arbi/ Jgáál ſyn Náthánow z Soba/ Bonni z Gáddy/ Selech z Ammony/ Náhárái Berotytczyk Kopiennik Joábá ſyná Sárwiey/ Hirá hietrytczyk/ Gáreb theß Hietrytczyk/ Vryaß Heteyczyk. Wſſyſtkich trzydzieśći y siedm.

1.Para:11.
& 28.

Caput.

Cap: 24.

Dawid prze tho ze lud wſſyſtek policzyć kazał/ od Gad zgromiony/ od Bogá ſkaráný/ ze trzech plag wybiera mor/ gdzie zá trzy dni ſiedmdzieſiath thyſiecy vmárło/ Dawid proſi łáſki: ołtarz buduie.

Para:21.

TRuſſyłá ſie ieſſcze gniewem pierzchliwość Páńſka ná lud Jſráelſki/ y poruſſyłá Dawidá miedzy niemi/ áby thák mowił do Joábá: Jdź/a zlicz mi wſſyſtek lud Jſráelſki y Judſki. Tedy rzekł Krol do Joabá Hetmaná rycerſtwá ſwego: Obiedź wſſyſtkie pokolenia Jſráelſkie od Dan aż do Berſábee/ á policz wſſyſthek lud/ ábym wiedział liczbę iego. Y rzekł Joáb do Krolá: Przymnoż á przyſporz Pánie Boże ludu pánu memu Krolowi thák wiele iáko go theraz ieſth/ y záſie ſthokroć więcy pomnoż przed obliczem páná mego krolá: Ale przecz mieni tákową rzecz pan moy Krol? Otrzymáty przedſie słowá Krolewſkie mowę Joábowę/ y inych Hetmánow woyſká.

Exodi:30.

Szedł tedy Joáb/ y Kziążetá rycerſtwá od oblicza Krolewſkiego/ áby zliczyli lud Jſráelſki. A gdy ſie przepráwili przez Jordan/ przyſſli do Aroer ná práwą rękę miáſtá/ ktore ieſt w padole Gád: á przez Jaſer ſſli do Gáláád/ y do ziemie niżſſey Hodſy/ áż przyſſli do láſow Dan. A ſchodziwſſy około Sydonu/ ſzły wedle murow/ miáſthá Tyru/ y około wſzey ziemie Ewęyſkiey y Chánáneyſkiey/ y przyſſli do Berſábee ná południe ziemie Judſkiey: á ták ſchodziwſſy wſſyſtkę ziemię/ byli záś w Jeruſálem w dziewiąći Kzieżycach/ y we dwudzieſthu dni. Y dał Joáb ſpiſek policzonego ludu Krolowi: Y náleziono meżow Jſráelſkich oſm kroć ſtho tyſiecy/ meżow mocnych/ thákowych co iuż mogli dobyć mieczá ná woynie: á z pokolenia Judá náleziono pięć kroć ſto tyſiecy tylko meżow woiennych.

A gdy iuż zliczon był lud/ ruſzyło Dawidá ſerce iego: tedy rzekł Dawid do Páná. Pánie zgrzeſzyłem wielmi w tym vczynku: ále proſſę moy Pánie/ ábyś przenioſł nieprawość ſługi twego/ bom ći bárzo głupie vczynił. Tákże wſtał Dawid ráno/ á słowá Páńſkie ſtáły ſie do Gad Proroká y widzącego/ mowiąc: Jdź mowże do Dawidá/ Toć mowi Pan: Trzy rzeczy dáieć Pan ná wolą/ obierz ſobie iednę z nich kthorą zechceſz żeć ia vczynię.

A gdy przyſzedł Gad do Dawidá/ oznáymił mu to/ mowiąc: álbo przez ſiedm lat/ będzie głod w ziemi twoiey: álbo przez trzy Kzieżyce/ będzieſz vciekał przed nieprzyiaćielmi twoimi/ á oni ćie będą gonić álbo pewnie trzy dni będzie powietrze morowe pánowáć w ziemi twoiey. A ták teraz rozmyſl ſie á powiedz/ że dam odpowiedź temu ktory mie poſłał. Thedy rzekł Dawid do Gad: Bárzo mi teráz cżlywo: wſſákoż iednák lepiey że wpádnę w rękę Páńſką/ (bo okwite ſą miłoſierdzia iego) niżli w ręce ludzkie. Dopuśćił tedy Pan ná lud Jſráelſki powietrze morowe/ od záránia aż do cżáſu náznáczonego/ á vmárło zá ten cżás ludu od Dán aż do Berſábee/ ſiedmdzieſiąt tyſiecy meżow. A gdy Angioł Boży wyćiągnął rękę ſwoię ná Jeruzálem áby w nim wytráćił lud/ zlutował ſie Pan nád vtrapieniem ludu/ y rzekł do Angiołá biyącemu lud: Doſyć theraz doſyć: zátrzymay rękę twoię. A był Angioł Páńſki wedle plácu Areunowego Jebuzeyczyká. Y rzekł Dawid do Páná/ gdy vyźrzał Angiołá zábiiáiącego lud: Jáćiem ieſt moy Pánie kthorym zgrzeſſył/ y iáćiem złośćiwie vczynił: Ci co ſą iáko owce coż vczynili? Proſſę vſilnie niech ſie ná mię obroći ręká twoiá/ y ná dom oycá mego.

1.Para:21.
Eccli: 2.
Danie:13.
Philip:1.
1.Reg:15.

Pryſſedł záſię Gad Prorok w ondzień do Dawidá/ y rzekł mu: Wſtąp/ a poſtáw ołtarz Pánu ná plácu Areunowym Jebuzeyczyká. Y wſtąpił Dawid według mowy Gad proroká/ ktorą mu był poruczył Pan. Areuná lepak vyźrzawſſy że Krol z ſługebniki ſwemi idzye kniemu: wyſſedſſy vczynił pokłoń Krolowi/ ná twarz ſwą na ziemię. Y rzekł: Co temu zá przyczyná ieſt/ że pan á Krol moy idzie do ſługebniká ſwego? Rzekł Dawid do niego: ábym kupił v ćiebie plac/ á zbudował ołtharz Pánu/ áby przeſtáłá tá poráſſká ktorá ſie zmaga miedzy ludem. Odpowiedział Areuná Dawidowi: Pan moy Krol niech gi weżmie/ y ofiáruie iáko ſie iemu podoba: maſz y woły ná offiáry zupełne/ y woz/ y iárzmá ná woły/ ku potrzebie drew. Wſſyſtkie te rzeczy dał Areuná Krolowi: Y rzekł Areuná do Krolá: Pan Bog thwoy niech przyimie ſlub twoy. Odpowiedział mu Krol/ mowiąc: Nikákiey ták niebędzie iáko chceſz/ ále kupię to zá pieniądze od ćiebie/ á niebędę offiárował Pánu Bogu moiemu offiar zupełnych dárownych. Kupił thedy Dawid plác/ y woły/ zá pięćdzieſiąt ſyklow ſrebrá: y zbudował tám ołtarz Pánu/ y offiárował zupełne y ſpokoyne offiáry: Y zlitował ſie Pan nád ziemią/ y záſtánowioná oná plagá á poráſſká od ludu Jſráelſkiego.

Prouer: 3.

Koniec wtorych kſiąg Krolewſkich.

Poczynaia ſie trzecie Kxiegi Krolewſkie: kthore Zydowie zowa pierwſzemi Meláchim.

W kthorych opiſuie ſie ſtárość y śmierć Dawidowá: Krolowánie Sálomonowe: Budowánie kośćiolá: Rozdzielenie kroleſtwá: á nákoniec krole Judſkie y Jſráelſkie. Máia Kápitul. 22.

Cap. I.

Dawidá z ſtárzáłego pánienká Abizái zágrzewa pána trwáiac/ Adoniás kroleſtwo okupowawſſy á oſiadſſy/ Berſábee náſtroiona rádá Náthánowa/ otrzymáłá v Dawidá ie Sálomoná pomázano ná kroleſtwo/ co vſlyſſawſſy Adoniás vćiekł.



STárzáł ſie iuſz był Krol Dawid: y miał wieku ſwego wiele dni/ á gdy ſie okrywał ſzátámi (ná łożu) niemogł ſie zágrzać. Tedy rzekli kniemu ſludzy iego: Szukaymy pánu náſſemu Krolowi młodziuchney iákiey pánny/ niechże ſtawa przed Krolem/ á niech go zágrzewa/ á żeby ſypiáłá w rekách iego/ á niech ſie thák zágrzewa pan náſz Krol. Szukáli tedy we wſſech gránicách Jſráelſkich/ młodey pánienki á co napieknieyſſey/ y náleźli Abizág Sunámitke: y przywiedli ia do Krolá. A byłá tho pánienká bárzo piekna/ y ſypiáłá z Krolem/ y vſlugowáłá mu/ ále iey Krol nieuznał. Adoniás lepak ſyn Hággit wzniosl ſie wzgore/ mowiac: Ja bede Krolował. Y náſpráwiał ſobie wozow y ieznych/ y piećdzieſiat meżow kthorzyby chadzáli przed nim. A nigdy go oto oćiec iego niegromił ábo kárał/ żeby rzekł: Czemuś ták vczynił? A był y then piekny bárzo/ wtory ſyn po Abſálonie. Y zmowe miał z Joábem ſynem Sárwiey/ y z Abiátthárem kápłanem/ kthorzy iuſz podpiráli rzeczy Adoniáſſowey. Ale Sádoch káplan/ y Banáiás ſyn Joiády/ y Náthán prorok/ y Semei/ y ſtrzelcy/ y páweżnicy/ y wſſyſtká moc woyſká Dawidowego nie byłá z Adoniáſsem. Offiárowawſſy thedy Adoniás bárány/ y ćielce/ y ine tuczne á tłuſthe rzeczy/ v kámienia Zoheleth/ ktory był bliſko ſtudniey Rogiel/ wezwał wſſyſtkich bráćiey ſwey ſynow Krolewſkich/ y wſſyſtkie meże Judſkie dworzány Dawidowe. Ale Náthána proroká/ y Bánáiá/ y inych mocnych/ tudzież y Sálomoná bratá ſwego nie wezwał.

Tákże rzekł Náthán do Berſabee mátki Sálomonowey: Słyſſáłáżeś żeby Krolował Adoniás ſyn Aggith/ á pan náſz Dáwid o tym niewie? A ták teraz chodź weźmi ráde odemnie/ á záchoway duſſe ſwoie/ y ſyná twego Sálomoná. Idź/ wnidźże do Krolá/ rzeczyſz do niego: zażeś thy pánie moy Krolu nie przyſiagł mnie ſlużebnicy twoiey/ mowiac: yſz Sálomon ſyn twoy bedzie Krolował/ y on vſiedzie ná ſtholicy moiey po mnie? Czemuſz tedy iuſz Kroluie Adoniás? A gdy thy ieſſcze bedzieſz mowić o tho z Krolem/ przyide ia zá toba/ y doráże á dokonam ſlow twoich.

Weſſlá tedy Berſábee do Krolá ná pokoy: á iuſz był Krol bárzo ſie ſtárzał/ á Abizág Sunámitká poſlugowáłá mu: Vkłoniwſſy ſie Berſábee vczyniłá cześć Krolowi. Y rzekł Krol do niey: Co to chceſz? Oná odpowiedziawſſy/ rzekłá: Pánie moy Krolu/ tyś przyſiagł ná Páná Bogá twe° ſlużebnicy twoiey/ że Sálomon ſyn twoy bedzie Krolował/ á on oſiedzie ſtolice moie po mnie: otoſz iuſz teraz Adoniás Kroluie zá niewiádomośćia twoia Krolu pánie moy. Nábił wołow/ y inych tucznych á tłuſtych rzeczy/ y báránow wiele/ y wezwał tám wſſyſtkie ſyny Krolewſkie/ Abiáthárá teſz káplaná/ y Joábá Hetmaná: á Sálomoná ſluge twe° nie wezwał: Wſzákoſz iednák Krolu pánie moy ná ćiebie ſámego oczy pátrzáia wſſego ludu Jſráelſkiego/ ábyś im náznáczył kthoby miał ſiedzieć ná ſtolicy twoiey po tobie/ Krolu pánie moy. Y bedzie to/ gdy bedzie Krol pan

3.Reg:2.

Iosue:15. & 18.

2.Reg:15.

3.Reg.3.

moy ſpat z oycy ſwemi/ bedziemy ia y ſyn moy grzeſſnymi.
Oná ieſſcze thák ku Krolowi domawia/ álić Náthán prorok przyſſedł. Y opowiedziano go Krolowi/ mowiac: Jeſt tu Náthán prorok. A gdy wſſedł Náthán przed obliczność Krolewſka/ á vczynił cześć ná twarz ku ziemi/ rzekł: Krolu pánie moy/ tyżeś rzekł: Adoniás niech po mnie Krolnie/ y on niechay ſiedzi ná ſtholicy moiey: Że tho on ßedł/ y nábił wołow/ y tłuſtych inych rzeczy/ y báránow moc/ y powołał tám wſſech ſynow Krolewſkich/ y Hetmánow/ y Abiátárá teß káptaná: A gdy thák oni iedli y pili przed nim/ y krzyczeli: Zyw Krolu Adoniás: Mnie ſługi twego/ y Sádoch káptaná/ y Bánáiá ſyná Joiádi/ y Sálomoná ſługi twego nie wezwał. Y ſtátoß ſie á wyſſło tho ſłowo od Krolá páná mego/ á mnieś ſłudze ſwemu nie oznaymił/ ktoby miał oſieść Tron á ſtolice Krolá páná mego po niem:

Odpowiedział Krol Dawid / temi ſłowy: wzowćie do mnie Berzábee. Kthora gdy przyſſłá przed Krolá/ y ſthánełá przed nim/ przyſiagł Krol/ rzekac: Zywie Pan/ ktory mie wyrwáł z wſſelákiego vćiſku / iż iákomći przyſiagł ná Páná Bogá Jſráelſkiego/ mowiac: Sálomon ſyn twoy bedzie po mnie Krolował/ á on bedzie ſiedział ná tronie mym po mnie: ták iuż dziś vczynie. Spuściwſſy Berſábee twarz ſwa ku ziemi vczyniłá cześć Krolowi/ mowiac: Zyw Pánie moy Dawidzie ná wieki. Rzekł záś teź Krol Dawid: Przyzowćie mi Sádochá káptaná/ y Nátháná Proroká/ y Bánáiá ſyná Joiády. Ktorzy gdy weſſli przed Krolá rzekł do nich: Weźćie z ſoba ſługi páná wáſſe° wſadzćieß Salomoná ſyná me° ná mulice moie/ prowadzćież go do Gihon. Támże go niecháy koronuie á pomáże ná Krolestwo Jſráelſkie y Judſkie Sádoch káptan/ y Nátan Prorok: Potym vderzićie w tráby krzyczac: Zyw Krolu Sálomonie. Y poydźiećie zá niem/ y przyidźiećie do Jeruzálem / Y vſiedzie ná ſtolicy moiey / y on bedzie krolował miáſto mnie: y potym mu porucze áby był kxiażećiem nád ludem Jſráelſkim y Judſkim. Odpowiedział Bánáiás ſyn Joiády Krolowi/ y rzekł: Amen. Thák niechay mowi Pan Bog Krolá páná mego. A iáko był Pan Bog z krolem pánem moim/ ták niechay bedzie / z Sálomonem á boday wyßſſa ießcze vczynił ſtolice/ iego: niżli byłá ſtolicá Krolá páná mego Dawidá.

2.Para:32.

Szli thedy Sádoch káptan / y Náthan prorok/ y Bánáiás ſyn Joiády/ y ſtrzelcy/ y páweźnicy/ y wſádzili Sálomoná ná Mulice Krolá Dawidá / y przywiedli go do Gihon: Y wźiał Sadoch Káptan oley z roſſkiem z przybytku/ y pomázał Sálomoná: Y vderzyli w traby/ á lud wſſyſtek krzyczał: Zyw badź Krolu Sálomonie. Y ſſedł zá nim wßyćiek gmin/ y wßyſtek lud/ gráiac ná fletach/ y weſelacych ſie z wielka rádośćia/ áß práwie ziemiá huczáłá od krzyku ich. Y vſłyſſał to Adonias / y wßyſcy ktorzy byli od niego wezwani/ á iuż ſie teź były gody ſkończyły: ále y Joáb teź vſłyſſawßy głos traby/ rzekł: Co to zá krzyk á thák wielki huk w mieśćie: On to domáwia/ álić Jonátán ſyn Abiátárá káptaná przyſſedł: do ktorego rzekł Adoniás: Wnidź do nas boś mąż mocny/ á z dobra nowina idzieß. Odpowiedział Jonátan Adoniaſſowi/ Nie bárzo z dobra: Bo Krol Dawid Pan náß/ poſtáwił ná ſwym mieſcu Krolem Sálomoná: Y poſłał z nim Sádochá káptaná/ y Nátan Proroká/ y Bánáie ſyná Joiády/ y ſthrzelce y Páweźniki / ći go wſádzili ná Mulice krolewſka. Y pomázáli go / Sádoch káptan/ y Nátan prorok/ ná Kroleſtwo w Gihon: y ſſli z támtad z weſeliem/ y był huk po mieśćie: Toć ieſt ten głos cośćie ſłyſſeli. Ale y Sálomon iuż ſiedzi ná ſtolicy Krolewſkiey. A wchodzac ſłudzy krolewſcy/ błogoſłáwili pánu náſſemu Krolowi Dawidowi/ mowiac: Rozßyrz Pan Bog imie Sálomonowe nad imie twoie / á vwielb thron iego nád thron twoy: Y vczynił Krol modłe Pánu Bogu á dziekował mu zá to ná loſſku ſwoim / ießcze nád tho ták mowił: Błogoſłáwiony Pan Bog Jſráelſki/ ktory dał dziſia / że ſiedzi ná ſtolicy mey ſyn moy/ á ia ná to ſwemi oczymá pátrzam: Polekáli ſie/ á wſtawſſy rozeſſli ſie wſſyſcy ktorych był náproſił Adoniás/ káżdy w ſwa droge. Adonias lepak ſam boiac ſie Sálomoná / wſtał y ſſedł do przybytku Páńſkiego/ y trzymał ſie rogu ołtarzá. Powiedziano to potym Krolowi Sálomonowi/ mowiac: Otoć Adoniás boiac ſie Krolá Sálomoná/ dzierży ſie rogu ołtarzá/ ták mowiac: Niech mi przyſieże dziś Krol Sálomon/ że nie zábiie ſłużebniká ſwego mieczem. Y rzekł Krol Sálomon: Bedzieli dobrym meżem/ y ieden włos z głowy mu nieſpádnie ná ziemie: ále naydzieli ſie w nim co złego/ bez chyby vmrze. Poſłał tedy Krol Sálomon/ y wywiodł go od ołtarzá/ á wſſedſſy vczynił cześć Krolowi Sálomonowi. Tedy mu rzekł Sálomon: Jdź do ſwego domu.

1.Reg:10.

3.Reg:2.

Exodi: 21.

Cap. 2.

Dawid przed ſwa śmierćia/ dáie ſpráwe Sálomonowi iákoby ſie miał záchowáć ná Kroleſtwie/ pothym vmárł/ Sálomon potym zábił Adoniaſſá Semei/ y Abiáthárá/ Joáb teß zábith.

Nadchodziły iużbliſko dni ſmierći Dawidowey/ tedy przykazał Sálomonowi ſynowi ſwemu/ mowiąc: Oto ia iuż puſſczam ſie ná droge wſſyſtkiey ziemie: á iuż vmieram: Zmocniayże ſie/ á badź meżem mocnym. A pilnuy thego/ ábyś przyſtrzegał przykazánia Páná Bogá thwego/ ábyś chodził w drogách iego/ y ſtrzegł Ceremoniey á obrzedow poświetnych iego/ y przykazánia iego/ Sadow/ y świádectw/ ták iáko nápiſano ieſth w zakonie Moizeſſowym: ábyś rozumiał wſſem rzeczam ktore czyniſz/ y gdzieby ſie kolwiek obroćił: áby Pan vmocnił á vtwierdził powieśći ſwoie/ ktore mowił o mnie/ tymi ſłowy: Bedali ſynowie twoi ſtrzegli drog moich/ á bedali chodzić przedemną w prawdzie/ w zupełnym ſercu ſwym/ y we wſſyſtkiey duſze ſwey: niebedzie tobie odieć mąż z ſtolice Kroleſtwá Iſráelſkiego.

Ioſue: 23.
Deute.31.
Deute:17.

Wieſz teſz dobrze ty ſynu moy co mi czynił Ioáb ſyn Sárwiey/ co vczynił dwiemá Hetmanom Iſráelſkim. Abnerowi ſynowi Nerowemu/ y Amázie ſynowi Ieter: że ie zábił/ y wylał krew woienną czáſu pokoiu/ y ſkropił ich krwią pás ſwoy rycerſki/ ktory miał ná biodrách ſwoich/ y boty ſwoie ktore miał ná nogách ſwoich z krwáwił. A ták vczyniſz według madrośći twey/ á niedoprowádziſz ſedziwośći iego w pokoiu do * piekłow. Ale y ſynom Berzellai Gáláádytczyká/ oddaſz łáſke/ á bedą ieść chleb zá wzdy z ſtołu twego: boć mi záſſli ná droge gdym vćiekał przed Abſalonem bráthem twoim. Maſz theſz przy ſobie Semei ſyná Gerá ſyná Gemini z Báhurym/ ktory mi łáiał ſłowy bárzo plugáwemi á złemi/ gdym ſzedł ná mieſce obronne: ále że mi záiáchał w droge gdim ſie przepráwiał przez Iordan/ przyſiągłem mu był ná Páná Bogá/ mowiąc: Nie zábiie ćie mieczem: Thy niećierp mu tego ták by miał być tego prozen. Ieſteś mąż madry/ wieſz co mu maſz vczynić/ y ſprowádziſz ſiwizne iego ze krwią do * piekłow.

2.Reg: 3.
2.Reg:20.
2.Reg:17. & 19.
* dołu.
2.Reg:16.
2.Reg:19.
* dołu.

Záſnął potym Dawid z oycy ſwemi/ á pogrzebion ieſt w mieśćie ſwym. A dni ktorych Krolował Dawid nád ludem Iſráelſkim/ ſą czterdzieśći lath: W Hebron krolował ſiedm lat: W Ieruzálem trzydzieśći y trzy. Thedy Sálomon vſiadł ná tronie Dawidá oyca ſwego/ y zmocniło ſie Kroleſtwo iego bárzo.

Acto: 2. & 13.
2.Reg:5.
1.Par: 30.

Adonias potym wſſedł do Berſábee mátki Krolá Sálomoná. Ktora rzekłá do niego: Spokoyneli ieſt weśćie twoie: On odpowiedział: Spokoyne: y przydał/ Mam nieco mowić do ćiebie. Rzekłá do niego: Mow/ Tedy on rzekł: Ty wieſz że moie było Kroleſtwo/ áże mnie był wſſyſthek lud Iſráelſki obrał ſobie zá Krolá: ále przenieſiono ieſt Kroleſtwo/ á dano ieſth bráthu memu: bo mu go Bog náznáczył. A thák teráz iedney rzeczy proſſe od ćiebie/ niezáwſtydzay oblicza mego. Kthora rzekłá do niego: Powiedz o co? Y powiedział: Proſze mow z Krolem Sálomonem (boć on niemoże thobie nic odmowić) áby mi dał Abiſág Sunámitke zá żone. Rzekłá do niego Berſábee: Dobrze/ bede ia mowiłá z Krolem o tho. Y przyſſłá Berſábee do Krolá Sálomoná/ áby ſnim mowiłá o Adoniaſzá: Thedy Krol powſthał y wyſſedł przećiwko niey/ y vkłonił ſie iey/ pothym ſiadł ná tronie ſwym: poſtáwiono teſz ſtołek mátce Krolewſkiey/ kthora ſiádłá po práwey rece. Y rzekłá kniemu: O iedne rzecz á málucżką ćie żądam/ proſze w tym niezáwſthydzay oblicza mego. Odpowiedział iey Krol: Żąday mátko moiá/ boć mi ſie tho niegodzi/ bym miał odwroćic oblicze ſwe od ćiebie. Y rzekłá: Niech bedzie daná Abiſág Sunámithká/ Adoniaſſowi bratu twemu zá żone. Odpowiedział krol Sálomon y rzekł mátce ſwey: Czemu proſiſz o Abiſág Sunámitke Adoniaſzowi? żąday mu záraz y Kroleſtwá: boć on ieſt brát moy á ſtárſſy niżli ia/ y ma przy ſobie Abiáthárá kápłaná/ y Ioábá ſyná Sárwiey. Y przyſiągł Krol Sálomon ná Páná Bogá: mowiąc: Tho á to mi niechay vczyni Pan á teo niechay przyda/ iż przećiw duſzy ſwey mowił tho Adoniás. A theraz/ żywie Pan kthory mie vmocnił y poſádził ná ſtolcu Dawidá oycá mego/ y kthory mi vczynił dom/ iáko mowił/ że dziſia bedzie zábith Adoniás. Y poſłał wnet Krol Sálomon Bánáiáſſá ſyná Ioiádowego ktory gi zábił/ y vmárł. Abiátharowi teſz kápłanowi powiedział Krol: Idź do Anáthot do roli ſwey/ á pewnie ieſteś mąż godzien ſmierći: ále ćie dziſia niezábiie/ yżeś noſił Arche Páná Bogá przed Dawidem oycem moim/ á znoſiłeś prace we wſſech rzeczách/ w ktorych teſz oćiec moy prácował. Y wygnał Sálomon Abiáthárá/ żeby wiecey niebył kápłanem Páńſkim/ áby ſie wypełniły ſłowá Páńſkie/ ktore mowił o pokoleniu Heli w Sylo.

3.Reg: 1.
3.Reg:1.
2.Reg: 7.
1.Reg: 2.

Też o tymże czáſie przyſſedł poſeł do Krolá Sálomoná/ powiádáiąc: że ſie Ioáb náchylił zá Adoniaſſem/ á nie zá Sálomonem a Ioáb (boiąc ſie) vćiekł do przybytku Páńſkiego/ y viął ſie rogu v ołtarzá. Dano o tym też znáć Krolowi Sálomonowi/ że Ioáb vćiekł do Przybytku Páńſkiego/ áże ſtoi v ołtarzá: Tedy poſłał Sálomon Bánáie ſyná Ioiády/ mowiąc: Idź/ zábiyże

3.Reg. 1.

go. Przyſſedł Bánáias do Przybytku Páń-
ſkiego/y rzekł do niego: Toć roſkázuie Krol
wynidź. On odpowiedział/nie wynidę/ále
tu iuż vmrę. Spráwił w tym záſie Báná-
iás Królá/mowiąc: Ták á ták mowił Io-
áb/ á to mi odpowiedział. Rzekł Krol: v-
czyńże thák iáko mowił / á zábiy go / y po-
grzeb: y odeymieſz krew niewinną/ kthora
wylaná ieſt przez Ioábá/ odemnie y od do-
mu oycá mego. A odpłáći mu Pan krew ie-
go ná głowę iego / bo zábił dwu meżow
ſpráwiedliwych/ y lepſſych niżli ſam: á zá-
bił ie mieczem/o czym niewiedział nic O-
ćiec moy Dawid: Abnerá ſyná Nerowego
Hetmáná ludu Iſráelſkiego/ y Amáſe ſyná
Ietherowego/Hetmaná woyſká Iudſkie-
go: á wroći ſie krew ich ná głowę Ioábo-
we: y ná głowę potomſtwá iego/ ná wie-
ki: á Dawidowi y plemieniu iego/ y fámili-
iey/ y ſtolicy iego niechay będzie pokoy od
Páná náwieki. Tákże ſſedł Bánáiás ſyn
Ioiády/ á przyſtąpiwſſy ku nie[m] zábił go/y
pogrzebion ieſt w domu ſwym ná puſzczy.

2.Reg: 3.
2.Reg: 20.

Y vczynił Krol Bánáiáſá ſyná Ioiády
Hetmánem woyſká ſwego ná mieſcu Ioá-
bowym: á Sádochá kápłaná ná mieyſcu
Abiátharowym poſtáwił: Poſłał też Krol
y przyzwał ku ſobie Semey/ y rzekł mu:
zbuduy ſobie dom w Ieruzálem/ mieſſkay
że tám: á nie wychodź ſtąd ni tám ábo ſám/
bo ktorego kolwie dniá wynidzieſz/ ták że-
byś przeſſedł zá ſtrumień Cedron/ wiedz o
tym że będzieſz zábit: á krew twoiá będzie
ná głowę twoię. Odpowiedział Semey
Krolowi: Dobrze mowi Krol Pan moy/á
vczyni tak ſłużebnik twoy. Tákże mieſſkał
Semey w Ieruſálem wiele dni.

Ezech:44.

Y ſtáło ſie potym we trzy látá/że vćiekli
byli ſłudzy Semey do Achis ſyná Máácha
Królá Geth: y powiedziano Semey/iż ſłu-
dzy iego ſſli do Geth. Wſtawſſy Semey/
oſiodłał ſobie oſła ſwego/y iáchał do Achis
do Geth/ſſukáć ſług ſwoich: y przywiodł ie
z Geth. Dano potym ſpráwę Krolowi Sá-
lomonowi/że Semey ieździł do Geth z Ie-
ruſálem/ á że ſie záś wroćił. Thedy poſłał
po ń/Y rzekł mu: Zażemći tego nie powie-
dział y Pánem Bogiem nie oświádczył/ iż
ktorego kolwiek dniá wynidzieſz tám álbo
ſám wiedz że vmrzeſz? Y odpowiedziałeś
mi/Dobra mowá ktorąm vſłyſſał. Czemu-
żeś tedy nie ſthrzegł przyſięgi Páńſkiey / y
przikazániá ktoremći był dał? Potym rzekł
Krol do Semey: Ty wieſz wſſyſtko złe o co
ćiebie gryzie twe ſumnienie / coś vczynił
Dawidowi oycu memu: odpłáćići Pan
złość twoię ná głowę twą. A Krol Sálo-
mon błogoſłáwiony / y ſtolicá Dawidowá
będzie ſtała á ſtáteczna przed Pánem ná
wieki. Y roſkazał Krol Bánáiáſowi ſyno-

2.Reg:16.

wi Ioiády: kthory przyſtąpiwſzy ku niemu
zábił go/y vmárł.

Cap. 3.

Sálomon poiąwſſy żonę od Fáráoná Krolá E-
giptſkiego/ prośił Páná Bogá o mądrość/ y otrzy-
mał ią/ co ſie naprzod okazáło przy rozſądku dwu
niewiaſt o dzieći.

Umocniło ſie tedy Kroleſtwo Sá-
lomonowe w ręku iego. Y bliſko-
śćią złączon ieſt Fáráonowi kro-
lowi Egypthſkiemu: Abowiem
poiął corkę iego/ y przywiodł ią do miáſtá
Dawid/dokąd nieſkonał á nie dobudował
domu ſwego/y domu Páńſkiego/y muru o-
koło Ieruzálem. A ná ten czás ieſſcze lud
offiárował ná wyſokich gorach: yż niebył
zbudowány kośćioł imieniu Páńſkiemu do
onego dnia.

Deute:7.
Deute:12.

A miłował Sálomon Páná Bogá/ cho-
dząc w przykazániu Dawidá oycá ſwego/
wyiąwſſy tho yż ieſſcze offiárował po go-
rách/ y kádził wonnemi rzeczámi. Przetoż
raz odiáchał Sálomon do Gábáon/ áby
tám offiárował: bo tho mieſce było náwy-
ſze: y offiárował tám w Gábáon ná ołtha-
rzu Krol Sálomon zupełnych offiar thy-
ſiąc. Y vkazał ſie Pan Sálomonowi w no-
cy przez ſen / ták mowiąc: Żąday mię oco
chceſz/ á dam ći. Tedy rzekł Sálomon: Tyś
vczynił z ſługą twoim Dawidem oycem
moim wielkie miłoſierdzie/iákoſz y on cho-
dził przed oblicznośćią twoią w prawdzie
y w ſpráwiedliwośći / y w vprzeymym á
proſtym ſercu ſtobą: Záchowáłeś mu theſz
tho wielkie miłoſierdzie twoie/y dałeś mu
ſyná kthory ſiedzi ná tronie iego/ iáko tho
ieſt dziſia. A teraz Pánie Boże moy/ thyś
to ſpráwił żebym ia ſługá twoy Krolował:
ná mieſcu Dawidá oycá mego: gdyſz ia ie-
ſtem dziećię málutkie/ y ten kthory nieznał
weſzćia y wyſzćia ſwego. A ſługá twoy ieſt
w pośrzodku ludu ktoryś ſobie obrał/ludu
niezliczonego/ ktory áni zliczon áni zrácho-
wan być może prze mnoſtwo. A przetho
miły Pánie/dayże ſłudze twemu ſerce ſná-
dne ku náuczeniu á mądre/ áby mogł ſą-
dzić lud twoy/ á rozeznáć miedzy złym y
dobrym. Bowiem kthoż może ſądzić ten
lud/ lud ten twoy ták wielki?

2.Para.1.
3.Reg:9.
Sapie:9.

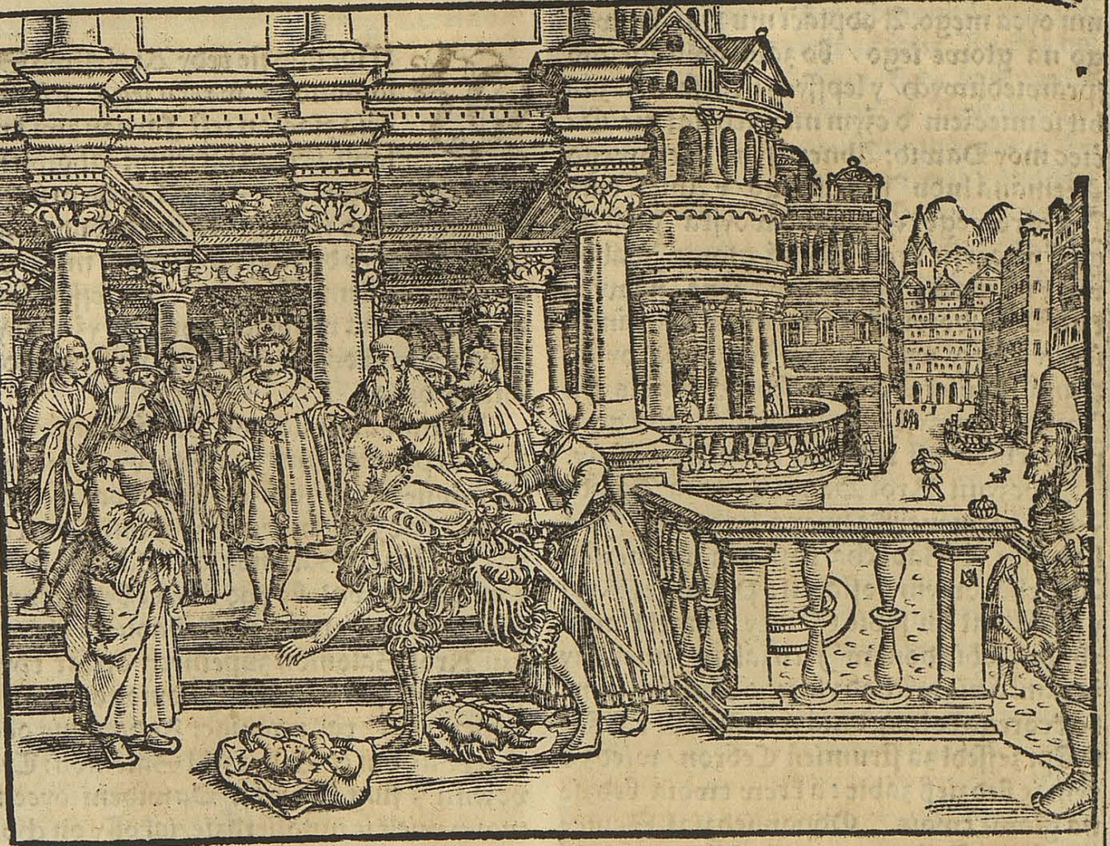
Podobáłá ſie tedy tá rzecz Pánu/ ktorey
od niego Sálomon żądał. Tedy rzekł Pan
Sálomonowi: Żeś mię o tho prośił/ á że-
nie żądałeś o tho áby był długo żyw/ áni by
był bogáty/ áni żeby doſtał duſz nieprzyia-
ćioł thwoich: Ale żeś prośił o mądrość ku
rozeznániu ſądu: otożem ći vczynił według
żądánia twego/ á dałem ći ſerce mądre y

Math:6.

Eccles.1.

rozumne/ thák dálece/ że żaden áni przed tobą był/ áni po tobie powſtánie / tobie ro wny á podobny. Ale wiec y te rzeczy o ktoreś mie nieżądał/ dalemci iuß/ to ieſt/ bogáctwá y chwálebną ſlawę/ thák yż żaden niebył rowien thobie z Krolow przeſſlych przez wſſyſtkie dni minete. A bedzieſſli chodził drogámi moimi/ á ſtrzegł przykazánia y roſkazánia á poruczeńſtwá moiego/ iáko chodził Dawid oćiec twoy/ przedłużę dni żywotá twe°. Ocknał potim Sálomon y porozumiał że to był ſen: á gdi przyiáchał do Jeruzálem/ſtánał przed Archą przimierza Páńſkie° /y offiárował zupełne offiári/tákże y ofiáry ſpokoyne/y vczynił wielkie á zacne gody wſſem ſlużebnikom ſwoim.

3.Reg:15.
2.Para:1.



Przyſſly potym dwie niewieśćie nierządnice do Krolá/ y ſtánely przed nim/z ktorych iedná thák rzekłá: Dla Bogá proſſę moy pánie/Ja y tá oto niewiáſtá/ mieſſkáłáſwá w iednym domu:y porodziłám w iey pokoiu.Trzećiego dniá po moim porodzeniu/porodziłá też y oná/y bylichmy poſpołu/ták iż żaden iny niebył z námi w domu/ chybá nas dwie. Y vmárł ſyn tey niewiáſty w nocy/bo go ſpiąc vdłáwiłá.Tedi wſtawſſy kiedy iuż bárzo dobrze vćichło w nocy/ wziełá ſynáczká mego od boku ſlużebnice twey gdym záſnełá/ y położyłá go ná ſwoich rekach:á ſwego vmárłe°/ położyłá pod le mnie.A gdim wſtawſſy rano:chćiáłá dáć pierſi ſsáć ſynowi memu/nálázłám go vmárłego: kthoremu gdym ſie tym pilniey przypátrzáłá w iáſny dzień/ doſſlám thego że nie ieſt on moy ktoregom porodziłá. Od powiedziáłá oná druga niewiáſthá. Nie ták ieſt iáko powiedaſſ / ále ten vmárły to twoy ſyn/á moy żywy. Ná to zás oná mowiłá: Nie prawdę mowiſſ / boć ſyn moy żyw/á twoyći ieſt vmárły.A ták tymi ſlowy párły á ſwárzyły ſie przed Krolem.

Tedy Krol rzekł: Tá powieda/Moy żywy ſyn/á twoy vmárły:Tá zás przeko.Nie ták/ale twoy vmárły á moy żywy. Y rzecze Krol: Przynieśćie mi mieczá: A gdy przyniesiono miecz przed Krolá/rzekł: Przetnićie to dziećie żywe ná dwoie/ daycież iedney iedne połowice/á drugiey druga:Tedy rzekłá oná niewiáſtá ktorey ſyn był żyw/ do Krolá: bo ſie były zruſſyły wnetrznośći iey lutośćią nád ſynem ſwoim: Proſſę pánie/dayćieſſ iey to żywe dziećie/ á niezábiiayćie go. A ona zás rzekłá: Bá iuż niechay nie bedzie áni mnie áni thobie / ále niech ie rozetną. Toż dopiero Krol odpowiedział y rzekł: Dayćie oto tey dziećie to żywe/niezábiiayćie go:boć oto tá ieſt mátká iego. Vſlyſſał tedy wſſyſtek lud Jſráelſki ſąd on ktory Krol vczynił/y vlekli ſie Krolá/ widząc w nim być mądrość Bożą /ku ſpráwowániu ſądu.

Danie:13.
Gene: 43.
Luce :7.

Cáp: 4.

Opisuie Krżiażetá y vrzedniki Sálomonowe/ potráwy á stoł iego/ y pokoy zá niego/ y liczbe przypowieśći y piosnek iego.

A Gdy Krolował nád wssem ludem Isráelskim Krol Salomon/ te krżiażetá były przy nim: Azariaß syn Sádochá kápłaná Elihoreff y Ahia synowie Sisá pisárze: Jozáffát syn Ahiludow/ Kánclerzem: Bánáiás syn Joiády Hetmánem: Sádoch lepak y Abiáthár kápłani: Azárias syn Náthanow Márssałkiem nád tymi ktorzy sthali przy Krolu: Zabud syn Nátanow kápłaná przyiaćiel krolewski: y Ahisár rzadzca womu: y Adonirám syn Abda podskárbiem.

3. Reg:12.

Miał też Sálomon dwánaśćie stárost/ nád wssem ludem Isráelskim/ ktorzy dodawáli spyże Krolowi/ y domowi iego: ábowiem ná kążdy miesiac co ich do roku/ opátrzáli go wßystkiemi potrzebámi. A te sa imioná ich: Benhur stárosta ná gorze Efráim. Bendekár w Mátkes/ y w Sálebim/ y w Betsámes/ y w Helon/ y w Bechánán. Bethezed w Aruboth: tegoż thęż było y Socho/ y wßystká ziemiá Effer. Benabinádáb/ thego był wssysthek powiáth Nephátdor: á ten miał zá żone Tháphet corke Sálomonowe. Báná syn Ahiludow: rzadził Tánách y Mágeddo/ y wßysthke kráine Bethsan/ ktora iest wedle Sártány pod Isráel/ od Bethsán áż do Abelmehulá/ przećiwko Jekmaam. Bengáber w Rámoth Galáád/ miał w dzierżáwie Awothiáir syná Mánassessowego/ w Gáláád: Tenże też władnał we wssystkiey kráinie Argob/ ktora iest w Bazan/ ssesćdziesiat miast wielkich y murowánych/ kthore miáły zamki (álbo riglie) miedziáne.

Abinádáb syn Addo władnał w Mánáim/ Achimáás w Nephtálim: ále y then miał Báśemáth corke Sálomonowe w małżeństwie. Baaná syn Chusy w Aser/ y w Báloth. Jozáffáth syn Fárue/ w Izáchár. Semei syn Elá w Beniámin. Gáber syn Vry/ w ziemiey Gáláád/ y w ziemi Seon Krolá Amorrheyskie° y Og Krolá Bazáńskie°/ nád wssem co iedno było w oney ziemi. Judá á Isráel był lud bez liczby/ thák iáko piasek morski w mnostwie iedzac y piiac á bedac dobrey myśli. A Krol lepak Sálomon miesskał w páństwie swoim/ máiac wssystkie Krolestwá/ od rzeki ziemie Filistyńskiey/ áż do gránice Egyptskiey: ktorzy mu przynosili dáry/ y służyli mu przez wssystkie dni żywotá iego.

Prouer:14.
Gene:15.
Exod:23.
Psal:71.

A obrok y stráwá Sálomoná Krolá ná kążdy dzień thá byłá: trzydzieśći korcy białey mąki/ ßesćdziesiath korcy mąki/ dziesieć wołow thucżnych/ á dwádzieśćiá wołow tych co po pássy chodza/ sto báránow wyiawssy obłowy w Jeleniach/ Sárnách/ Báwołow/ y pthakow domowych. Abowiem on dzierżał wssystke kráine ktora byłá zá rzeka/ iáko od Tháphsá áż do Gázy/ y wssysthkie Krole onych kráin: y miał pokoy ze wssech stron w okoł. Y żył á miesskał lud Isráelski y Judski bez wsselákich postráchow/ ieden kążdy pod winna máćica swa/ y pod Figowym drzewem swym/ od Dán áż do Bersábee/ przez wssysthkie dni Krolá Sálomoná.

Leui:26.
1.Mac:14.

A miał Sálomon czterdzieśći tysiecy żłobow wożnikow/ á dwánaśćie tysiecy iezdnych. A chowáli y żywili ie wyßssey wyliczeni Stárostowie Krolewscy. Ale y potrzeby ku stołu Krolá Sálomoná z wielkim stáránim á pilnośćia dodawáli czásu swego. Je czmień tákież y plewy koniom y inemu dobythku przywozili ná miesce gdzie Krol był/ według tego iáko snimi vstánowiono.

Deute:17.
3.Reg:10.
2.Para:9.

Dał theß Bog madrość Sálomonowi/ y rostropność bárzo wielka/ y ßyrokość serćá/ iákoby piasek ktory iest ná brzegu morskim. Ták iż przechodziłá madrość Sálomonowá/ madrość wssech Krolow ná wschod słońcá/ y Egipthskich: Y był medrssy nißli wssysthcy ludzie: Medrssy niżli Ethán Esráitá/ y Hemán/ y Chálkol/ y Dordá synowie Mácholiowi: y był záwołány miedzy wßemi Narodi w okoł.

Eccles:1.

Mowił teß Sálomon trzy tysiace przypowieśći: á piosnek iego było pieć thysiecy. Rozpráwiał theß o przyrodzeniu drzew/ poczawssy od Cedru kthory iesth ná gorze Libánie/ áż do Hizopu kthory wyrastha z śćiány. Rostrzasał też madrze o przyrodzeniu bydlath/ ptakow/ robáctwá/ y Ryb. Y przychadzáli z rozlicżnych ludzi słucháć madrośći Sálomonowey/ y od wssech Krolow ziemskich/ kthorzy słucháli madrośći iego.

Prouerbio.
Canticorũ.

Cap: 5.

Hirám Krol Tyrski był w dobrey przyiáźni z Sálomonem/ y dodał mu robotnikow ná budowánie kośćiołá Pánu Bogu/ á Sálomon go podeymował spiża.

W Osłał thież Hirám Krol Tyrski sługi swoie do Sálomoná: Abowiem vsłyssał że go pomázano ná Krolesthwo Isráelskie/ ná miescu oycá iego: bo ten Hirám był záwsse przyiaćielem dobrym Dawidowi. Y posłał Sálomon do Hirám/ mowiac: Ty dobrze wieß wola Dawidá oycá me°/ á że on sam niemogł budowáć domu imieniu Páná Bogá swe°/ dla walk ktore náńsie zewßad

2.Reg:5.
2.Para:2.
1.Para:23.
& 29.

ſtaczaty/ od nieprzyiaćiol okolicznych/ aż ie Pan Bog dal pod nogi iego. Theraz iuß dal Pan Bog moy vſpokoienie ze wſſad/ że niemáß przećiwniká/ áni podkánia złe- go. Przetoß myſle budowáć Kośćiol imie- niu Páná Bogá moiego: ták iáko mowil Pan Bog oycu memu/ powiádáiac: Syn twoy ktore° dam po tobie ná ſtolice twa/ on bedzie budowal dom imieniu me°. A ták roskáß ſłużebnikom ſwym áby mi wyćieli Cedrow Libáńſkich/ á ſludzy moi niech be- da z ſlugámi twemi. A zá praca ſłużebni- kom twym damći co kolwie bedzieß chćial: bo wieß dobrze żeć niemáß żadnego meżá w ludu mym/ kthoryby vmial wyrebowáć drzewá Cedrowe iáko Sydonczycy.

2.Regũ. 7.

A gdy Hirám Krol vſlyſſal ſłowá Sá- lomonowe/ rozrádowal ſie bárzo/ y rzekl: Błogoſlawiony Pan Bog dziſia/ kthory dal Dawidowi ſyná namedrſſe°/ nád tym ták wielkim ludem. Y wypráwil poſlá Hi- rám do Sálomoná/ thák mowiac: Vſlu- chalem coś mi kolwie roſkazal: iuß ia vczy nie ná wſſem wola thwoie/ o drzewie Ce- drowym y Jodlowym. Sludzy moi zwio- za ie z Libanu do morzá: á ia ie z ſłoże á zbiie w ptty/ y przypuſſczeć ie po morzu/ aż ná tho mieſce gdzie náznáczyß á roſka- żeß/ tedy ie wiezmieß: á ty mnie dodaß po- trzeb/ ábych miał żywność domowi me- mu. Tákże Hirám dodawal Sálomonowi drzewá Cedrowego y Jodlowe°/ ná wßem wedlug woli iego. A Sálomon zás dawal Hirámowi dwádzieśćiá thyſiecy korcow pſſenice ná pożywienie domowi iego: Y dwádzieśćiá korcy oliwy náczyſtſſey: The rzeczy Sálomon dawal Hirámowi ná káż dy rok.

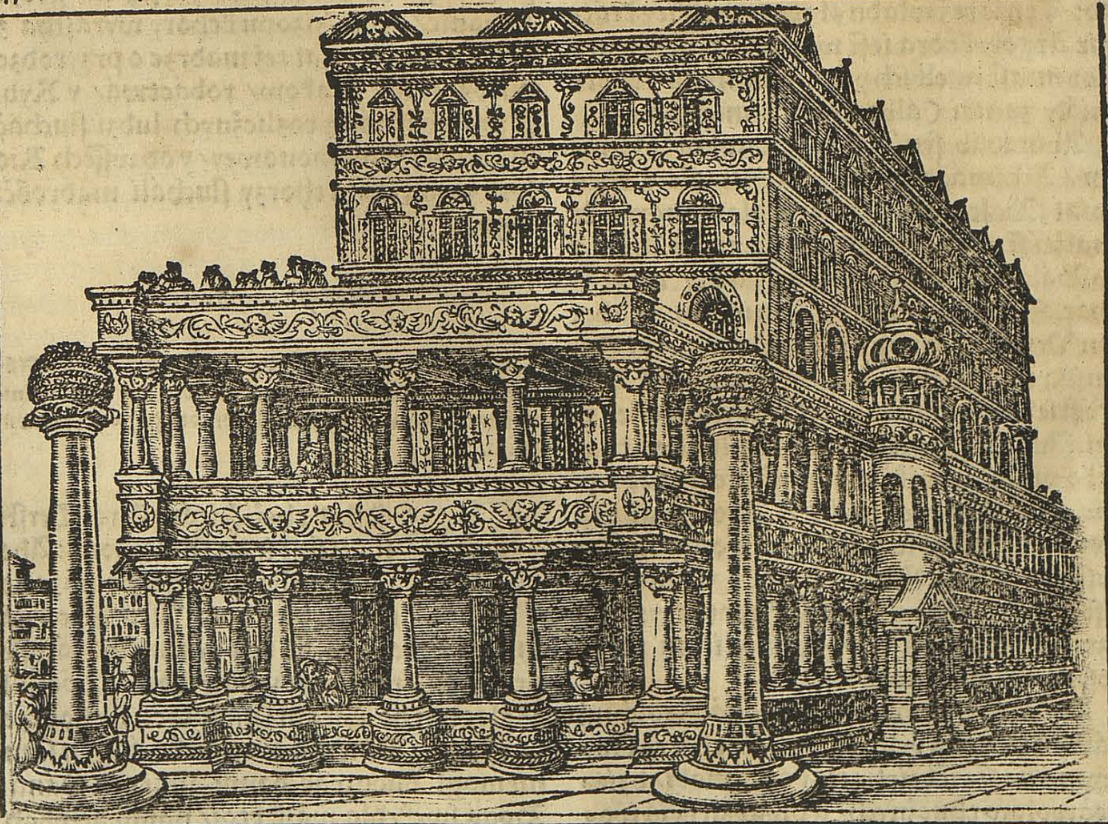
Dal theß Pan madrość Sálomonowi/ iáko mu byl obiecal: y byl pokoy miedzy Hi- ra Krolem Tyrſkim/ y Sálomonem: y vczy nili miedzy ſoba przymierze. Obral potym Krol Sálomon dzilniki á robotniki ze w ßego ludu Jſráelſkiego/ á byl wſſyſtkich po czet/ trzydzieśći tyſiecy meżow. Y ſylal ie ná gore Libanu/ po dzieſiaći thyſieczy ná każdy mieſiac ná przemiány/ thák że przez dwá krieżycá bywáli w ſwym domu: A nád tym dzilnikow poczthem byl poſthá- wion vrzednikiem Adonirám.

3.Reg: 4. & 12.

Miał teß Sálomon ſiedmdzieſiat tyſie- cy chłopow/ ći co iedno ná ſwych rámio- nách brzemioná noſili/ á oſmdzieſiat thy- ſiecy thych co w gorze łamáli á ćioſáli ká- mień: kromia vrzednikow ktorzy byli nád káżda robota: ktorych było w pocżćie oſo- bno trzy tyſiace y trzy ſtá/ ći iedno roſkázo- wáli ludu y tym iſtym robotnikom. Przy- kázal tedy Krol áby wzieli kámienie wiel- kie/ kámienie drogie ná fundáment koś- cielny/ a żeby ie wyćioſáli ná cżterzy grá- nie. Y wyćioſáli murárze Sálomonowi/ y Hirámowi: Ale Giblicżykowie nágotowá li drzewá y kámienia ná budowánie domu Bożego.

Cap. 6.

Kßtalt Kośćiolá y budowánie iego/ Sieni/ Oltá- rzá/ Vblagálnice/ y thego wſſyſtkiego ochedożność á ozdobá.



2.Pará:3. Acto:7.

Stáło ſie tedy weczteriſtá i oſmdzie
ſiat lat / od wyßćia ſynow Jſrá-
elſkich z ziemie Egyptſkiey / kro-
lowánia Sálomonowego nád
ludem Jſraelſkim roku czwarthego / krie-
życá Zyf (tho ieſt kriezyc wtory) ſtáło ſie
że począł Krol Sálomon budowáć dom
Pánu Bogu. A ten tho dom kthory budo-
wał Krol Sálomon Pánu / wzdłuż miał
ßeśćdzieſiat łokći / w ßyrz dwádzieśćiá łok
ći / á ná wyßá trzydzieśći łokći. A był Por-
tyk (Kruchthá ábo Sień) przed kośćio-
łem / ná dwádzieśćiá łokći wzdłuż / thák
długi iáko kośćioł był ßyroki: á miał ná ßyrz
przed kośćiołem dzieſieć łokći. Poczynił
teß w kośćiele okná we wnatrz rozbite á
pochodziſthe. Y zbudował theß ná śćienie
kośćielney Alkierzyki álbo ganki w koło /
ná śćianách domu Bożego koło kośćiołá
y koło Modlitewnice / tákież wkoło poczy
nił y pobocznice. Ganek nißſſy był ná pieć
łokći ßyroki: Srzedni ganek ná ßeść: A
Trzeći ganek ná ſiedm łokći. Tramy lepak
położył w kośćiele około ze wnatrz / thák
żeby ſie nieſpieráły muru kośćielnego. A
gdy ten kośćioł budowano / budowano gi
z kámienia vćioſánego y gotowego: thák
że áni młotek / áni ſiekierá / áni żadna rzecz
od żelázá / niebyłá ſłyſſaná w kośćiele gdy
gi budowano.

Iodn: 10. Acto: 3. & 5.

A drzwi do śrzedniego páłacu były w śćie-
nie ná práwey ſtronie kośćiołá: y wchadza
no ná śrzedni páłac po kreconym wſcho-
dzie: tákże teß z śrzedniego ná trzeći. Bu
dował tedy y do budował kośćiołá Bożego:
Przykrył potym dom Boży ſtropem Cedro
wym. Y vczynił opáſánie á pobocznice nád
wſſyſtkim domem ná wyß pieć łokći: y przy
krył gi drzewem Cedrowym.

Y ſthátá ſie mowá Páńſka do Sálomo-
ná / mowiac: Dom ten ktory budujeß / be-
dzieſſli chodził w przykazániach moich / á
ieſli bedzieß ſady moie ſpráwowáł / y ſt-
rzegł wſſego roſkazánia á poruczeńſthwá

2.Reg:7.

mego / chodzac w nich: vmocnie mowe mo
ie tobie / kthoram mowił do Dawidá oycá
twoiego. Y bede przebywał w pośrzodku
ſynow Jſráelſkich / á nie opußcze ludu me-
go Jſráelſkiego. Budował tedy Sálomon
kośćioł Boży y dokonał go. Obbił á podſu
trował śćiány kośćielne wewnatrz forſty
Cedrowemi: od tłá á páwimentu domo-
wego / áż do wierzchu śćian / y áż do ſtropu
y okrył drzewy Cedrowemi wnatrz: á tło
kośćielne położył tárćicámi Jodłowemi.

Y vczynił (ſciáne dzielaca kor od ćiáłá)
ku zádniey ſtronie kośćiołá / od tła ku wie-
rzchu ná dwádzieśćia łokći z forſtow Ce-
drowych: á ták vczynił wnetrzny dom Mo
dlitewnicy (álbo koru) áby byłá świątni-
ca świetych. Ale ćiáło kośćiołá było ná cz-
terdzieśći łokći przede drzwiámi Mo-
dlitewnice. A wſſyſtek dom wewnatrz był
otáfflowány forſty Cedrowemi / máiac fu
gowánia y ſpoienia bárzo foremnie vdziá
łáne / y ryćia y rzezánia wydáiace ſie á wy-
ſſle: Wſſyſtko Cedrowemi forſty było obbi-
to / ták że żaden kámień w murze nie mogł
być widzian. Modlitewnice zás wewna-
trz w pośrzod vdziáłał / áby tám poſtáwił
Arche przymierza Páńſkiego. A tá iſthá
Modlithewnicá álbo Kor / miáłá wzdłuż
dwádzieśćiá łokći / y dwádzieśćiá łokći ná
ſſerza / y dwádzieśćiá łokći ná wyß: á okrył
y obbił ia złotem nayczyſtſſym: Ale y Oł-
tarz otáfflował Cedrem.

Tákież y dom (ćiáło kośćiołá) ktory był
przed modlitewnica / okrył złotem naczyſt
ſſym / á przybijał blachy złote / gwoździámi
złotemi. Ták że niczego nie było w kośćiele
coby złotem nieokowano. Ale y ołtarz wſſy
ſtek Modlitewnice okował złotem.

Exodi:25.

Vczynił thez w korze Modlithewnici
dwá Cherubiny / z drzewá Oliwnego / dzie
ſieć łokći náwyß / ná pieć łokći iedno ſkrzy-
dło / v iednego Cherubiná / á drugie thez
ſkrzidło ná pieć łokći / to ieſth dzieſieć łokći
máiace ſkrzydła / od końcá iednego / áż do
końcá ſkrzydłá drugiego. Drugi tákież Che
rubin był ná dzieſieć łokći: w rowney mie-
rze: y robotá w obu byłá iednoſtáyna: tho
ieſth Cherubin ieden miał wzdłuż dzieſieć
łokći / á drugi tákże. Y poſtáwił Cherubiny
w pośrzodku kośćiołá wnetrznego: á ro-
ſtaczały ſwe ſkrzydłá Cherubinowie / thák
że ſkrzydło iednego Cherubiná dotykáło ſie
iedney / á ſkrzydło drugiego Cherubiná dru
giey śćiány / á drugie dwie ſkrzydle thykáły
ſie ſiebie w pośrzodku kośćiołá. Thez y te
Cherubiny okował złotem.

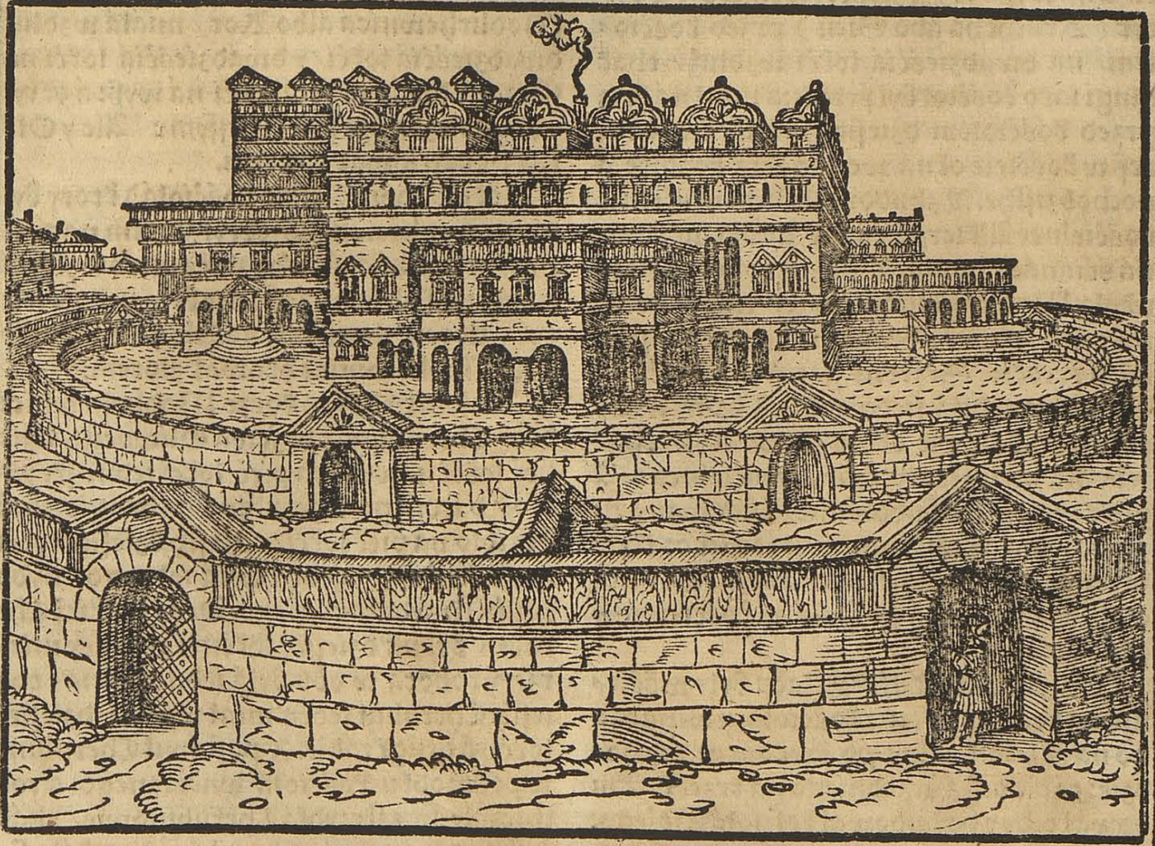
A wſſyſthkie śćiány kośćielne w koło po
wyryiáł rozlicznym ryćiem y wydroże-
niem: thez poczynił ná nich Cherubiny / y
Pálmy / y kwiáty rozmáite / iákoby ſie wy-
dáiace z śćiány y wychodzace. Ale y páwi-
ment domu Bożego przykrył złotem we-
wnatrz y zewnatrz. A gdzie miano wcho-
dzić do Modlithewnice / vczynił dwoie
drzwiczki z drzewá Oliwnego / á podwoie
v drzwi były ná pieć gráni. A dwoie drzwi
z drzewá Oliwnego: á wyrył thez ná nich
Cherubiny / y oſobe Palm / y inſſe rzezánia
á floryzowánia bárzo wydáiace ſie: á tho
wßyſthko okrył złotem / á okował złothem
ták Cherubiny iáko y pálmy y ine rzeczy.

Thez tákże vczynił gdzie miano wcho-
dzić do kośćiołá / podwoie z drzewá Oliw
nego ná czterzy gránie: á dwoie drzwi z
drzewa iodłowego ná obu ſtronach iedne

przećiwko drugiem: á káżde drzwi były dwoiſthe / á ſpołu ſie miedzy ſoba dzierżac otwieráły ſie. A wyrył Cherubiny y pálmy / y rygia bárzo wychodzace: y obbił to wſſyſtko bláchámi złotemi / robotha foremna á doſkonáła według modlá á práwidłá. Zbudował też ſień wewnatrz trzemi rzedy z kámienia wypolorowane / á iednym rzedem z drzewá Cedrowego. Czwartego roku (krolowánia Sálomonowego) záłożono dom Páńſki / Mieſiacá Zif / tho ieſth Kwietniá / á roku iedennáſtego / mieſiacá But álbo Páździerniká / (á tho ieſth oſmy Kſieżyc) Dokonan ieſt dom Páńſki ze wſſyſtka ſwa robota / y ze wſzyſtkiem naczyniem iego: á ták budował ij ſiedm lat.

Ca. 7.

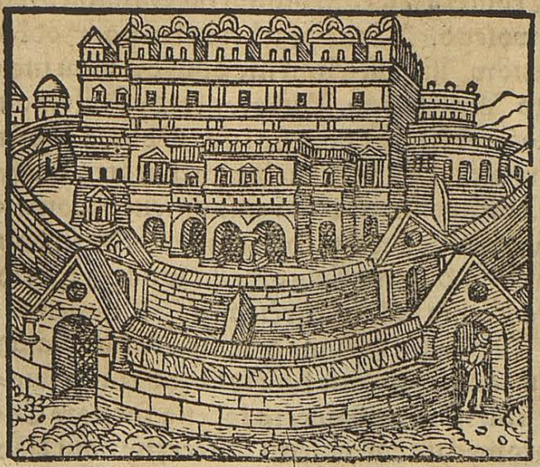
Páłac á dwor Sálomonow buduie / tákże y dom żony iego / á do kośćiołá Bożego rozmáite naczynia á ſprzety gotuie.



Dom záś ſwoy budował Sálomon trzynaśćie lat / ták że ij doſkonále poſtáwił. Zbudował thez y dom z laſu Libáńſkiego wzdłuż ná ſto łokći / á piećdzieſiath ná ſſerza / á ná gore ná trzydześći łokći: y czterzy Althany ku przechadzce / miedzy ſłupy Cedrowemi: Bo był dał wyciać drzewá Cedrowe ná ſłupy: á tárcicámi Cedrowemi obbił á otáfflował wſzyſtek dom / ktory ſtał ná czterdześći y piaći ſłupiech. Jeden rzad miał ſłupow pietnaśćie ieden przećiwko drugiemu poſtáwionych / y przećiw ſobie ſthoiacych / máiac rowne pláce miedzy ſoba / á ná ſłupiech drzewá ná czterzy gránie we wſſem ſobie rowne. Y ſień też vczynił ná ſłupiech piećdzieſiath łokći w zdłuż / y trzydześći łokći w ſſerz: y druga Sień przed złożeniem wiecżſſey ſieni: y ſłupy y głowki ná ſłupiech poczynił. Vczynił też y Páłac gdzie był Máieſtat á ſtholicá Krolewſka / ná ktorey ſadził: y otáfflował drzewem Cedrowym / od ſpodku aż do wierzchu. A domczek w kthorym ſiádał gdy miał ſadzić / był w pośrzod ſieni / thymże kxtałtem ſpráwiony.

Zbudował też takież dom corce Faraonowey / kthora był poiał Sálomon / tháka robota iáko y the ſień / wſſyſtko z kámieniá drogiego / kthore wedle práwidłá y miáry we wnatrz y zewnatrz / thárte á głádzone było: od gruntow / áż do wierzchu śćian / á

3.Reg:3.



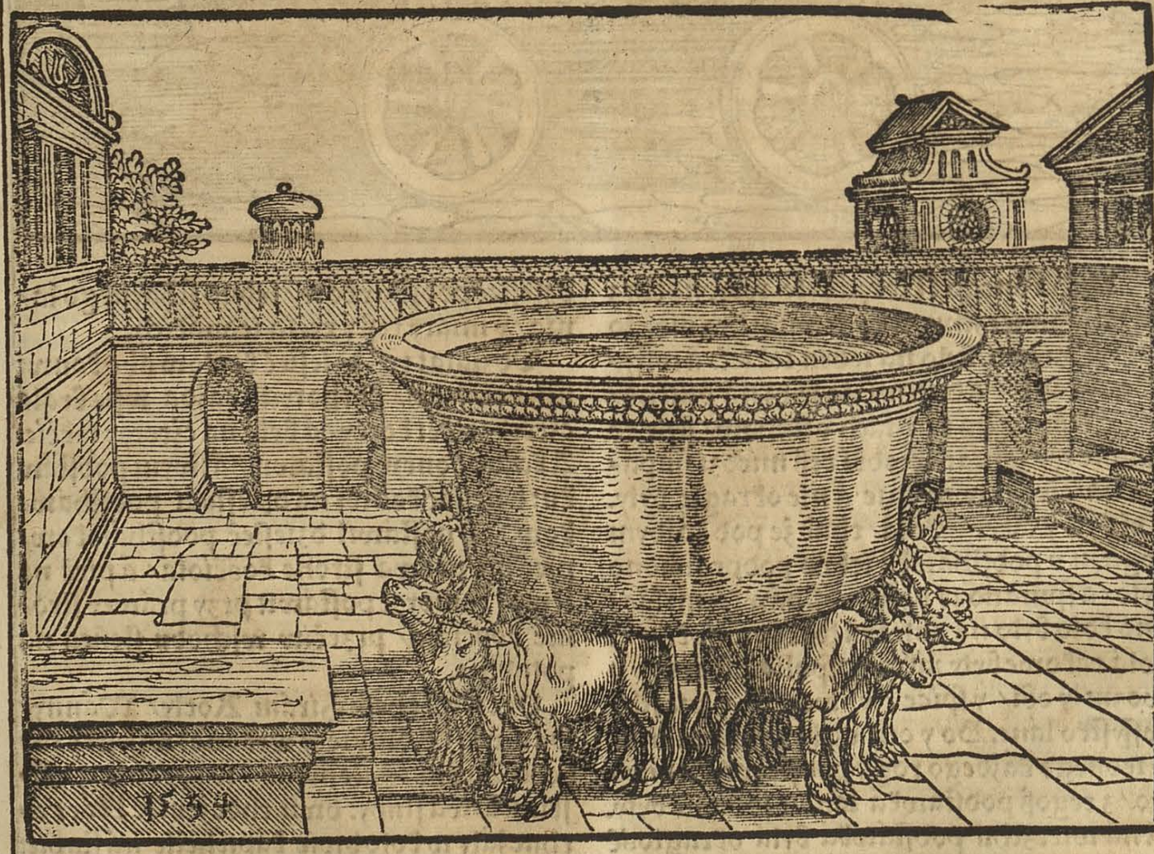
wewnatrz aż do ſieniey wietſſey. A grunty záktádáne z kámienia koſztowne° y wielkiego/ ná dzieſieć álbo ná ośm łokći: á ná wierzchu takież kámienie drogie w rowney mierze ćioſáne było/ y takież też drzewo Cedrowe. A ſień wiecżſſa byłá okragłá/ máiac trzy rzedy z kámieniá ćioſánego/ á ieden rzad drzewá Cedrowego v heblowanego Theż y w ſieni domu Páńſkiego wewnatrz y w ſionce domowey.

Para:2. Poſłał też potym Krol Sálomon/ y przizwał Hirámá z Tyru/ ſyná iedney wdowy z pokolenia Neptálim/ z oycá Tyriycżyká rzemieśniká ćwicżonego około miedzi/ y pełnego madrośći/ rozumu/ y vmienia ku ſpráwowániu wſſelkey rżecży z miedźi. Ten gdy przyſſedł do Krolá Sálomoná/ pocżynił mu wſſyſtko co iedno roſkazał. Vlał ná przod dwá ſłupy miedziáne/ ieden ſłup ná ośmnaśćie łokći wyſoki: á nić ná dwánaśćie łokiet obeymowáłá obadwá ſłupi.

xodi.31.

Par:19. Reg:25.

Vcżynił też y dwie mákowki á kápitelle ktore miáły ſtać ná wierzchu ſłupow/ vlane z miedzi: ieden kápitel ná pieć łokći w zgore/ a drugi takieſz pieć łokći wzwyſz: a ná krtałth y podobieńſtwo ſieći y łáncuſſkow ſpołem miedzy ſoba dziwnym ſpoſobem poplećione. Obiedwie te mákowice ná ſłupy láne były. Siedm rzedow ſiathek było na kápitellu iednym/ á ſiedm ſiathek ná drugiem. Y dokonał ſłupow y dwu rzedow około wſſech ſiathek/ áby zákrywáły mákowice kthore były ná wierzchu z ziárniſtych iábłek. Thymże ſpoſobem vcżynił przy drugiey mákowicy. A kápitelle ktore były ná wierzchu ſłupow/ zrobione były ná krtałt leliey w ſionce ná cżterzy łokćie. Y záſie ine mákowice ná wierzchu ſłupow z wierzchu podług miáry ſłupá przećiw ſiatkám. A rzedow iábłek ziárniſthych było dwie śćie około mákowice wtorey. Y poſtáwił te dwá ſłupy w ſionce kośćielney: A gdy poſtháwił ſłup po práwey ſtronie ſieniey: názwał ij imieniem Jáchin: Takież też wzwiodł ſłup drugi/ y wezwał imie iego Boás. A ná wierzchu ſłupow/ robote ná krtałt leliey poſtáwił: á thym ſpoſobem dokonána ieſt ſpráwá ſłupow.



2.Para:4. Iere.52.

Vcżynił też Morze (álbo kociel ná vmywánie) lane/ wſſerz ná dzieſieć łokci/ od kráiu iednego do drugiego/ okragłe w koło: Pieć łokći wyſokość iego/ á obrecż ná trzydzieśći łokći opáſowáłá ie w koło. A rzezánie pod kráiem obchodziło ie/ dzieſiećia łokći obtacżáiac on kociel: Dwá rzedy rzezánia rozmáitych Hiſtoryi ná nim były wylane.

Y ſthało ono morze ná dwánaśćie wołech: z ktorych było obrocono trzech ku puł nocy/ trzech ná záchod ſłońcá/ trzech ku południu/ á trzech ná wſchod ſłońcá: á morze ná nich z wierzchu ſtáło: kthorych wołow wſſyſtkich zádki wewnatrz pod vmywádłem álbo Morzem ſkryli ſie. A miąſſość tego Morzá byłá ná dłoń. A kray iego/ iáko by kray v czáſſe/ y iáko rozwinioney leliyey bráło w ſie tho Morze dwá tyſiacá miar/ ktore zowa Batow/ á trzy tyſiace metret.

Vlat też takież dzieſieć podſtáwkow mie- dziánych/ káżdy podſtáwek wzdłuż ná czte rzy łokćie/ y ná czterzy łokćie w ſſerza/ á trzy łokćie ná wyżſſa. A thá robotá podſtáw kow miedzy ryćiem rozmáitym gładká by łá: á przy ſpoieniu ná rogach było rzezánie. Y miedzy koruntkámi y rytemi wieńcámi/ byli Lwi/ wołowie/ y Cherubinowie tak teſ przy ſpoieniu zwierzchu: á pod Lwy y wo ły iakoby rzemienie wiſſace z miedzi. Byli też czterzy kołá v káżde° podſtáwku/ y oſi miedziáne: y ná czterzech ſtronach iakoby rámioná pod vmywádłem láne/ iedno prze ciwko drugiemu pátrzáiace.



Vſthá onego Morzá były wewnathrz ná dnie zwierzchu: á co zewnathrz mogło być widziano/ było ná ieden łokieć/ á wſſy- ſtko okrayło/ á dno miáło ſzyrz ná pułtho- rá łokćiá: ále ná węgłách v ſłupow/ były ro zliczne rzezánia: śrzodki teſ miedzi ſłupá- mi ná czterzy gránie á nie okragłe były. Też były y czterzy kołá/ thák że pod káżdym rogiem v podſtháwká iedno podpráwiono było/ á ſpinano ie pod podſtháwkiem: Je- dno koło było ná pułtorá łokćiá wyſokie. A kołá tákowe były iákie poſpolićie bywáia v wozu: y oſi/ y ſpice/ y zwoná/ y piaſthy wſſyſtko láne. Bo y one czterzy rámioná/ v iednego káżdego rogu podſtáwká iedne- go/ z tegoſ podſtáwká láne y ſpoione były. A ná wierzchu podſtáwká byłá okragłość nieiáka ná pułtorá łokćiá/ thák foremnie vdziáłána żeby vmywádło z wierzchu mo- gło być włożone: máiac w ſobie (oná okra głość) wydrożenia y rozliczne rzezánia ſá má z ſiebie. Wyrył theſ ná forſtách onych ktore były z miedzi/ y ná węgłách Cheru- biny/ y Lwy y Pátmy/ ták iákoby ná podo bieńſtwá człowieká ſtoiacego/ á thák że ſie niezdały być ryte/ ále iáko by były przyſtá- wione wokoło. Thymże kxtałtem vdziáłał dzieſięć podſtáwkow/ iedno ſtháynego la- nia/ y miáry teſ y ryćia iednákich.

Vdziáłał teſ dzieſieć kotłow ábo konwi miedziánych/ z kthorych káżda wſie bráłá czterdzieśći korcy/ á byłá ná czterzy łokćie: A káżda konew poſtáwił ná ſwym podſtáw ku: dzieſięć konwi ná dzieſiaci podſtháw- kow. Y poſtáwił dzieſięć podſtháwkow/ pięć ná práwa ſtronę kośćiołá/ á pięć ná lewa. A morze poſtáwił przy práwey ſtro- nie kośćiołá/ przećiw wſchodu ſłońcá ná południe.

1.Para:4.

Poczynił theſ Hirám Kotły/ Wánny/ Panwie/ Konwie/ y wykonał wſſyſtkę ro- botę Kroló Sálomoná/ w kośćiele Páń- ſkim. Dwá ſłupy: dwie thoczenice ktore o- thaczáły w koło dwie kápithelle ná ſłupie: dwie ſiatce/ ktore miáły okrywáć á ozdá- biáć one. dwoie obtoczenie/ kthore było ná wierzchu ſłupow. Y ziárniſtych iábłek czte rzyſtá ná dwu ſiatkach/ dwá rzędy iábłek ziárniſtych ná káżdy ſiatce/ ku ozdobieniu á okryćiu onego obtoczenia ná kápitellách ktore były ná wierzchu ſłupow. Podſtáw- kow teſ dzieſięć/ y konwi dzieſięć ná onych podſtháwkach. Y morze iedno/ y wołow dwánaśćie pod morzem y kotły/ y wánny

ábo pan-

ábo panwie/y konwie: Wſſyſtko naczynie ktore poczynił Hirám Krolowi Sálomonowi w domu Bożym/ z Mośiadzu były. A lał tho wſſyſtko Krol ná polu v Jordáná/ w gliniáſtey ziemi/ miedzy Sochoth y Sártán. Y postáwił wſſyſtkie one ſprzety Krol Sálomon w domu Páńſkim: á prze wielką wielkość/ niebyło wagi oney miedzi.

xodi:25.

Y poczynił Krol Sálomon wſſyſtko naczynie w domu Páńſkim: Ołtarz złothy/ y ſtol theż złothy/ ná kthorym by kłádziono chleby oblicznośći poświecone: y Lichtarze á świeczniki złote: pieć ná práwey/ á pieć ná lewey ſtronie przećiwko korowi z czyſtego złothá: y kwiathi iákoby Lilije/ y kágáńce á lámpy ná wierzch theż złothe: y kleſzcze złote/ y ſtągwie złote/ y haczki/ y Bánie/ y Możdżerzyki/ y Kádzielnice/ z naczyſtſſego złotá: y záwiáſy v drzwi domu wnetrznego Swiatnice Swietych/ thudzież y drzwi kośćielne/ ze złotá były. Y wykonał Krol Sálomon wſſyſthko dźiło/ ktore czynił do domu Páńſkiego/ y wniosł te wſſyſtkie rzeczy ktore był poświećił Dawid Krol oćiec iego/ Srebro/ Złoto/ y ine ſprzety/ y włożył ie do ſkárbu domu Bożeᵒ.

.Para:5.

Cáp: 8.

Archą Boża wnieſzioną do kośćiołá Bożego/ Mgłá nápełniłá dom Boży/ Krol Sálomon po długiey modlitwie/ błogosłáwi ludu/ y liczbá wołow y owiec tych ktore offiárowano w dzień poświącánia kośćiołá.

1.Para

.Para:5.

W Otym zebráli ſie wſſyſtcy ſtárſzy ludu Jſráelſkiego/ y Kriążetá pokoleń/ z wodzámi á z czołem fámiliey ſynow Jſráelſkich/ do Krolá Sálomoná w Jeruzálem: áby wnieśli Arche przymierza Páńſkiego z miáſtá Dawidowego to ieſt z Syonu. A zſzedł ſie wſſthornaſthek lud Jſráelſki do Krolá Sálomoná mieſiącá Ethánim tho ieſt Wrześniá w dzień świętj/ ktorj ieſt trzeci ſiodmy. Przyſſli tedy wſſyſtcy Sthárſſy ludu Jſráelſkiego. Y wźieli Arche Páńſką kápłani y nieśli ią/ y Przybytek przymierza: y wſſyſtko naczynie poświetne kthore było w Przybythku: á nieśli ie kápłani y Lewitowie. A Krol Sálomon/ y wſſyſtko mnoſtwo ludu Jſráelſkiego/ kthore ſie było do niego zeſſło/ ſſli ſnim przed Archą/ y zábijáli offiáruiąc owce y woły bez oſzácunku y bez liczby.

Reg:6.

Wnieśli tedy kápłani Arche przymierza Páńſkiego ná ſwe mieſce/ do koru á Modlitewnice/ do Swiatnice Swietych/ pod ſkrzydłá Chierubinow. Bo Cherubinowie roſtoczyli byli ſwe ſkrzydła nad ono mieſce gdzie miáłá ſtáć Archá/ y okrywáły Arche zwierzchu y draſſki iey. A iż pirwey wychadzáły drążki/ y vkázowáły ſie koniuſzczki ich z Swiatnice przed Modlitewnicą/ iuż ſie wiecey zewnątrz nieukázowáły: ktore były tám aż do ninieyſſego dniá. A w tey Arſſe nic niebyło inego/ iedno dwie tablicy kámienne/ ktore tám był włożył Moizeſz ná gorze Oreb: gdy Pan vczynił przymierze z ſyny Jſráelſkimi/ ná then czás kiedy wychadzáli z Egyptu. Y ſtáło ſie gdy iuż wyſſli kápłani z Swiatnice/ iż mgłá nápełniłá dom Páńſki/ ták że niemogli kápłani ſtáć/ y posługowáć przed mgłą: bo byłá nápełniłá chwałá Páńſka dom Páńſki.

Hebr: 9.
Deute:10.
Exodi:40.
Ezech:9.

Thedy rzekł Sálomon: Pan rzekł żeby miał przebywáć we mglie. Budując zbudowałem dom ná Przybytek tobie/ Pánie Boże prze mocną ſtholicę twoie ná wieki. Pothym obroćił Krol Sálomon oblicze ſwoie/ y błogosłáwił wſſyſtkiemu kośćiołowi Jſráelſkiemu: ábowiem wſſyſthek kośćioł á zbor ludu Jſráelſkiego ſtał thám. Y rzekł: Błogosłáwiony Pan Bog Jſráelſki/ ktory mowił vſty ſwemi do Dawidá/ y w rękách iego dokonał/ mowiąc: Od onego dniá gdym wywiodł lud moy Jſráelſki z Egypthu/ nie wybrałem ſobie miáſthá ze wſſech pokoleń ludu Jſráelſkiego/ áby miał być budowan dom/ w ktorym by było imię moie: Alem obrał Dawidá nád ludem moim Jſráelſkim. Chćiał ześ theż Dawid oćiec moy/ budowáć dom imieniu Páná Bogá Jſráelſkiego/ ále rzekł Pan do Dawidá oycá mego: Żeś vmyſlił w ſercu twym budowáć dom imieniu memu/ dobrześ záiſte vczynił rozmyſláiąc to w ſercu á w vmyſle ſwym: wſzákoż iednák/ niebedzież ty mnie domu budował/ ále ſyn twoy ktory z biodr twych wynidzie/ on zbuduie dom imieniu memu. Y potwirdził Pan słowá ſwoie ktore mowił: y poſthánowionem ieſt ná mieſcu Dawidá oycá mego/ y vſiadłem ná Tronie Jſráelſkim/ thák iáko mowił Pan: y zbudowałem dom imieniu Páná Bogá Jſráelſkiego. Y vſtánowiłem tu mieſce Arſſe w ktorey przymierze Páńſkie ieſth/ ono co vczynił z oycy náſſemi/ gdy wyſſli z ziemie Egyptſkiey.

2.Para:6.
Leui:16.
2.Reg:7.
1.Para:13.
2.Para:6.
1.Reg:16.

Stánął potym Krol Sálomon v ołtarzá Páńſkiego/ przed oblicznośćią kośćiołá Jſráelſkiego/ y podniosł á wyćiągnął rece ſwe ku Niebu/ mowiąc: Pánie Boże Jſráelſki/ niemáſz thobie rownego Bogá ná niebie wzgorę/ áni ná ziemi ná dole: ktori chowaſz vmowę y miłoſierdzie ſługam twoim/ thym kthorzy chodzą przed tobą/ w cáłym ſercu ſwoim. Ktoryś przyſtrzegał ſłudze thwemu Dawidowi oycu

2.Para:4.
2.Para:6.

memu/

memu/ cos mu kolwie obiecał: Vſtys ma-
wiał/ á rekomás wypełnił/ czego y dzi
ſieyſſy dzień okázuie. A thák teraz Pánie
Boże Iſráelſki/ záchoway ſłużebnikowi
twemu Dáwidowi oycu memu/ to cos mu
obiecał/ mowiąc: Nie będzie odieł mąż z
pokolenia thwego przedemną/ kthoryby
miał ſiedzieć ná Thronie Iſráelſkim: wſſá
koż ták będąli ſtrzedz ſynowie twoi drogi
ſwey/ áby chodzili przedemną iákoś ty cho
dził przed oblicznoſcią moią. A teraz Pá-
nie Boże Iſráelſki/ niechay vmocnione bę
dą ſłowá twoie/ ktores mowił ſłudze twe-
mu Dawidowi oycu memu. Coż więc ma-
my zá to mieć/ żeby prawdziwie Bog prze
bywał ná ziemi? Ponieważ żeć wżdy Nie-
bo/ y niebá niebios ćiebie ogárnąć nie mo-
gą/ dáleko więcey dom ten ktorym zbudo-
wał? Ale weyrzy ná modlitwę ſługi thwe-
go/ y ná prosby iego Pánie Boże moy: V-
ſłyſz chwałę y modlitwę/ ktorą ſługá twoy
modli ſię dziś przed tobą: Niechay będą oczi
twoie otworzone nád tym tho domem we
dnie y w nocy: nád tym domem o ktorymes
mowił: Będzie w nim imię moie: ábyś wy
ſłuchał modlitwę ſługi twego ktorą wyle-
wa tobie ná tym mieſcu: Abyś wyſłuchał
modlitwę ſługi twego/ y ludu twego Iſrá
elſkiego/ ocokolwiekby prosił ná tym mie-
ſcu/ y wyſłuchaſz ná mieſcu przybytku twe
go w Niebie: á wyſłuchawſzy będzieſz miło
ściw.

2.Reg: 7. Eſaie:66. Acto: 7. Deute:12.

Ieſliby co wyſthąpił człowiek przećiw
bliźniemu ſwemu/ y miałby ná ſię iáką przi
ſięgę/ kthorąby obowiązał: y przyſſedł by
prze tę przyſięgę/ do domu twego przed oł
tarz twoj/ tj wyſłuchaſz ná niebie: y vczyniſz
y rozſądziſz ſługi twoie/ potępiáiąc niepo-
bożnego/ y oddáiąc mu drogę iego ná gło-
wę iego: á vſpráwiedliwiáiąc ſpráwiedli-
wego/ y oddawáiąc mu według ſpráwie-
dliwośći iego.

2.Para:6. Exodi: 22.

Ieſliby vćiekał lud twoy Iſráel przed nie-
przyiaćioły ſwemi/ boć będzie przećiw tobie
grzeſſył/ á gdyby pokutuiąc/ y ſpowiadá-
iąc ſię imieniu twe°/ przyſſli/ modlili ſię/ y
odpraſſáli ćię w tym domu/ wyſłuchayże ie
ná niebie/ á odpuść grzech ludu twego Iſ
ráelſkiego/ y wwiedzieſz ie záſię do ziemie
ktorąś dał oycom ich.

Deute:30.

Ieſliby zámknione było niebo/ á nieby-
łoby dżdżá dla grzechow ich/ ieſliby mo-
dląc ſię ná tym mieſcu/ pokutę czynili imie
niu twemu/ á odwroćili ſię od grzechow
ſwoich/ prze vtrapienie ſwoie: wyſłuchay-
że ich ná niebie/ á odpuść grzechy ſług two
ich y ludu twego Iſráelſkiego: vkażże im
záś drogę dobrą kthorąby mieli chodzić/ á
rácz ſpuśćić deſzcz ná ziemię/ ktorąś dał lu
du twemu zá oſiádłość.

3:Reg: 17

Wſzczałliby ſię też głod ná ziemi/ álbo mor
álbo zkażenie powietrza/ álbo ſucho/ álbo ſá
rańcza/ álbo rdzá/ álbo dręczyłliby nieprzy
iáćiel lud twoy oblegſſy go w mieśćie/ ál-
bo wſzeláka plagá/ każda choroba/ wſſelkie
przeklectwo ktoreby przypádło ná ktore-
gokolwie człowieká z ludu twego Iſráel-
ſkiego: ieſliby pobáczył ránę ſercá ſwego/ y
podnioſł á wyćiągnałby ręce ſwoie w tym
domu/ wyſłucháſz thy w niebie ná mieſcu
przybytku twego/ y daſz ſię vblágáć/ y vczy
niſz/ ábyś dał káżdemu według wſzech drog
iego/ iáko vyźrzyſz ſerce iego/ bo thy ſam
znaſz ſercá wſzech ſynow ludzkich/ żeby ſię
ćiebie báli/ po wſzyſtkie dni ktorych żywą
ná ziemi/ ktorąś dał oycom náſſym.

Eſaie:56.

A owſſem ieſzcze nád tho/ też y cudzoźie
miec á obcy/ ktoryby nie był z ludu twego
Iſráelſkiego/ gdyby przyſzedł z dálekiey krá
iny dla imienia twego/ Boć będzie ſłynąć
wſſędy imię twoie wielkie/ y reká thwoiá
mocna/ y rámię twoie wyćiągnione/ á ták
gdyby przyſſedł á modlił ſię ná tym mieſ-
cu/ ty wyſłuchaſz w niebie/ ná vtwierdze-
niu przybytku twe°/ y vczyniſz to wſzyſtko
o co ćię kolwiek będzie wzywał cudzoźie-
miec: áby ſię náuczyli wſzyſcy Narodowie
ziemſcy/ bać imieniá twe°/ iáko lud twoy
Iſráelſki: á niech doznáią że imię twe wzy-
wano ieſt nád tymto domem/ kthorym ia
zbudował.

Ioan:12. Acto: 8.

Ieſliby też lud twoy wyćiągnął ná woy
nę przećiwko nieprzyiaćielom ſwoim/ dro
gą ktorąkolwiek poſleſz: a modlili by ſię o
brácáiąc twarz ku miáſtu ktores ſobie ob
rał/ y ku domowi ktorym zbudował imie-
niu twemu: Wyſłuchaſz w niebie modlith-
wy ich/ y prosby ich/ á vczyniſz im ſąd.

Danie: 6.

Ieſliżeby zgrzeſſyli przećiw thobie/ bo
nie ieſt ten człowiek ktoryby nie zgrzeſſył
á rozgniewawſſy ſię dałby ie w ręce nie-
przyiáćielom ich/ y záwiedziono by ie wię-
źniámi do ziemie nieprzyiaćielſkiey bądź
bliſko bądź dáleko/ á czyniliby pokutę w ſer
cu ſwym ná mieſcu iecthwá ſwego/ y vba-
czywſſy á náwroćiwſzy ſię przeprasáliby ćię
w iectwie bywſzy/ mowiąc: Zgrzeſſyliſmy/
nie práwie á niecnothliwieſmy czynili: y
przywroćiliby ſię ku tobie w zupełnym ſer
cu ſwym/ y ze wſſyſtkiey duſze ſwey w ziemi
nieprzyiaćioł ſwoich/ do ktorey by więźniá
mi záwiedzieni byli/ á modliliby ſię thobie
obracáiąc twarz ſwą ku ziemi ſwey/ kto-
rąś dał oycom ich/ y ku miáſtu kthores ſo-
bie obrał/ y ku kośćiołowi ktorym zbudo-
wał imieniu thwemu: proſzę wyſłuchayże
ná niebie/ w vthwierdzeniu á w obłodze
Tronu twego modlitwy y prosby ich/ y v-
czyniſz Sąd ich/ á będzieſz miłośćiw ludu
twemu/ kthory zgrzeſſył przećiw thobie/ y

2.Para:6. Ecceles:7. 1. Ioan: 1. Danie:1. Amos:9.

wſſem

wſſem nieprawoſciam ich / kthoremi wykroczyli przeciwko tobie: y vczyniß miłoſierdzie przed onemi ktorzy ie w iectwie mieli/ áby ſie y oni zruſzyli miłoſierdziem nád nimi. Abowiem lud to twoy ieſt/ y dziedzictwo twe/ ktoreś wywiodł z ziemie Egipſkiey / práwie ze śrzodku piecá żelaznego: Proſze niechayby były otworzone oczy twe ná modlitwe ſłużebniká twe°/ y ludu twego Jſráelſkiego / á żebyś ie wyſłuchał we wßyſtkich rzeczach / o kthore kolwie by cie wzywáli. Boś ty ie ſobie odłaczył ze wſſech Narodow zá dziedzictwo ſobie/ ták iákoś mowił przez Moizeßá ſługe ſwego gdyś wywiodł oyce náſſe z Egiptu Pánie Boże.

1.Eſd:1. — Exodi.19. — Exodi: 19.

Y ſtháło ſie/ gdy iuż dokonáł Sáłomon Krol proſby á modlitwy ſwey kthora ſie modlił Pánu Bogu / wſthał od ołthárzá Páńſkiego: bo był ná obie kolenie pokleknał y obiedwie rece ku niebu podnioſł. Stánał tedy /y dał błogoſłáwieńſtwo wſſemu ludu Jſráelſkiemu/ wielkiem głoſem/ mowiac: Błogoſłáwiony Pan Bog ktory dał odpoczynek ludu ſwemu Jſráelſkiemu/ według wßyſtkich słow ſwych ktore mawiał: nie vpadło ſnich ná ziemie áni iedno námnieyſſe ſłowo / ze wſſech kthorekolwie mowił przez Moizeſſá ſługe ſwego. Badzże Pan Bog náß z námi/ iáko był z oycy náſſemi/ nie opußczáiac nas áni zámiátáiac. Ale niechay ſkłoni ſercá náſſe ku ſobie / ábyſmy chodzili we wſſech drogach iego/ y ſtrzegli roſkazánia y Cerimony ie°/ y ſadow ktore roſkazał oycom náſſym. Y niech beda te ſłowá moie kthoremich ſie modlił dziś przed Pánem/ przyſtepuiace blisko ku Pánu Bogu náſſemu wednie y wnocy/ áby czynił Sad ſłudze ſwemu/ y ludu ſwemu Jſráelſkiemu nákáżdy dzień: żeby poználi wſſyſtcy narodowie ziemſcy/ że Pan/ to ieſth Bog/ á nie máß inego kromia iego. Badzże teß ſerce náſſe doſkonáłe z Pánem Bogiem náſſym: ábyzmy chodzili w dekreciech á w vſtháwách iego / á ſtrzegli przykazánia iego/ iáko y dziś.

2.Para:7.

Potym Krol Sálomon/ y wſſyſtek Jſráel ſnim/ offiarowáli offiáry przed Pánem. Y nábił Sálomon offiar Spokoynych ktore offiárował Pánu Bogu: wołow dwá y dwádzieściá thyſiecy/ á owiec ſto y dwádzieściá tyſiecy/ Y poświecili kościoł Páńſki Krol y wſſyſtcy ſynowie Jſráelſcy. Tego dniá poświecił Krol połowice ſieni/ ktora byłá przed domem Páńſkim: y ofiárował tu ofiáre zupełna y poświetna/ y Łoy á tłuſtość Spokoynych: Bo ołtarz miedzyány ktori był przed Pánem/ niewielki był/ á niemogły ſie weń włożyć zupełne offiáry/ y poświecone/ y tłuſtości Spokoynych. Y vczynił Krol Sálomon ná then czás świeto známienite/ á wſſyſtek lud Jſráelſki ſnim /mnoſtwo wielkie od Emáth áż do ſtrumieniá Egyptſkiego/ przed Pánem Bogiem náſſym/ przez dwoie ſiedm dni/ to ieſt czternaście dni. A w oſmy dzień roſpuścił ludzie: Ktorzy błogoſłáwiwſſy Krolá/ wrocili ſie do domow ſwoich z rádościa/ y z ochothnym ſercem/ weſelac ſie ze wſſech rzeczy ktore vczynił Pan Bog Dawidowi ſłudze ſwemu/ tudzieß y ludu ſwemu Jſráelſkiemu.

Deute. 26.

Cap. 9.

Pan vkazawſſy ſie powtore Sálomonowi/ każe mu ſtrzedz prykázania ſwego /zágrażáiac mu ſrodze gdzieby ich nie chował/ Sálomon buduie wiele inſſych miaſt/ hołdowne ſobie czyni narody/ á poſłáwſſy woyſko woda do Ophir/ złotá bárzo wiele nábrał.

STáło ſie gdy dokonał Krol Sálomon budowánia domu Páńſkiego/ y budowánia domu Krolewſkiego/ y wſſyſtkiego co záczał á chciał vdziáłác: vkazał ſie mu Pan Bog po wtore/ iáko mu ſie był vkazał w Gábáon. Y rzekł Pan do niego: Wyſłuchałem modlitwe y prozbe twoie/ kthoraś ſie modlił przedemna: poświeciłem dom then ktoryś zbudował/ ták żeby było tu imie moie ná wieki/ á beda tu oczy moie y ſerce moie przez wſſyſtkie dni. Y ty teß bedzießli chodził przedemna/ iáko chodził Dawid ociec twoy/ w proſthości ſercá y w ſpráwiedliwości: á bedzießli czynił wſſyſthkie rzeczy ktorem przykazał tobie/ á Sady y ſtátutá moie ieſli bedzieß chował: vpewnie á vmocnie ſtolice Kroleſtwá twego nád Jſráelem ná wieki/ ták iákom obiecał Dawidowi oycu twemu/ mowiac: Nie bedzie odiet maż z rodzáiu twego/ z ſtholice Jſráelſkiey.

2.Para: 7. — 3.Reg: 3. — 2.Reg: 7.

Ale ieſlibyście ſie odwroceniem odwrocili wy y ſynowie wáſſy / nie náſláduiac mie/ áni przyſtrzegáiac roſkázánia moich/ y Cerymoniey á obrzedow poświethnych ktorem wam poſtánowił/ ále żebyście odſtapiwſſy mnie/ ſłużyli Bogom inym obcym/ á modłe im wyrzadzáli: wyrzuce lud Jſráelſki z ziemie ktoram dał im/ á kościoł ktorym poświecił imienu ſwemu zárzuce od oblicza mego/ ták że przyidzie lud Jſráelſki w przyſłowie/ y w bayke wſſem ludziom. Y dom ten bedzie ná przykład: ták że káżdy ktory poydzie przezeń/ zumieie ſie á bedzie ßykał/ y rzecze: Czemuß ták Pan Bog vczynił ziemi tey/ y kościołowi temu: A drudzy odpowiedza: Jż opuścili Páná Bogá ſwego/ kthory wywiodł oyce ich z Egypthu/ y vdáli ſie po Bodzech obcych /

4.Reg 25. — Iere: 7. — Pſal: 78. — Deute: 29. — Iere: 22.

modłe im czyniac/ y czczac ie: przetoż Pan Bog przywiodł ná nie tho wſſyſtko złe.

2.Para:8.

A gdy iuż wyſſłá dwádzieſcia lath iáko był zbudował Sálomon dwá domy/ to ieſt dom Páńſki/ y dom Krolewſki: zá dodawánim Hiry Krolá Tyrſkiego drzewá Cedrowego/ y Jodłowego/ y złotá ná wſſyſthko kczemu było potrzebá: Tedy Krol Sálomon/ dał Hirámowi dwádzieſcia miáſteczek w ziemi Gálileyſki. Wyiáchał thedy Hirám z Thyru/ ná ogladánie miáſteczek ktore mu był dał Sálomon/ y niebyły mu kmyſli/ tedy rzekł: Też tho ſa miáſtá ktores mi dał bráćie? Y przezwał ie Chábul/ áż do dziſieyſſego dniá. Tedy poſłał Hirám Krolowi Sálomonowi ſto y dwádzieſcia cetnarow złotá. Tá ieſt ſumá nákłádow/ ktora náłożył Krol Sálomon ná budowánie domu Páńſkieᵒ/ y domu ſwego/ y Mello/ y muru Jerozolimſkiego/ y ná Heſer/ Mágeddo/ y Gázer.

2.Para: 5.

Fárao zás Krol Egyptſkiey/ wyiáchał y dobył á wziął miáſto Gázer/ y wypalił ie: á lud Chánáneyſki kthory w mieſcie mieſzkał wybił: y dał ie zá wiáno corce ſwey ktora byłá zá Sálomonem. Tákże Sálomon zbudował Gázer/ y Bethoron nizſſe/ y Bááláth/ y Pálmire w ziemi puſthey. A wſſyſtkie miáſteczká kthore kniemu przyſłużáły/ á były bez muru/ obmurował: tákże y miáſteczká wozom/ y miáſtá iezdzcom y co mu ſie kolwie lubiło budowáć w Jeruzálem/ y ná Libanie/ y we wſſyſtkiey ziemi Kroleſtwá ſwego. Zás też wſſyſtek lud ktory był ieſſcze zoſtał z Amoreyczykow/ z Etheyczykow/ z Ferezeyczykow/ z Heweyczykow y Jebuzeyczykow ktorzy nie ſa z ſynow Jſráelſkich/ tych wſſech ſyny/ ktorzy byli zoſtáli w ziemi/ to ieſt/ kthorych niemogli ſynowie Jſráelſcy wykorzenić: wſſyſtkie Sálomon poczynił hołdowniki pod dánia/ áż po dziś dzień. Z ſynow lepak Jſraełſkich/ żadnego nie vczynił Krol Sálomon ſłużebnikiem/ ále byli ludem rycerſkim/ y ſłużebniki iego/ y Kriażety/ y Woiewodámi/ y Vrzedniki nád wozy y nád końmi. A było vrzednikow ktorzy byli nád inymi v dworu Sálomonowego/ pieć ſet y piećdzieſiath/ ktorzy mieli lud pod ſoba/ á káżdy według ſwego powołánia á vrzedu roſkázował.

Leuit:25.
1.Reg:8.

Corká też Fáráonowá/ wyiácháłá z miáſtá Dawidowego do domu ſwego/ kthory iey był zbudował Sálomon: ná then czás budował Mello. Offiárował theż Krol Sálomon trzy kroć ná káżdy rok offiáry zupełne y ſpokoyne/ ná ołtarzu ktory był zbudował Pánu/ y kádził wonnymi rzeczámi przed Pánem: y dokonał kośćiołá. Náczynił też Krol Sálomon okretow w Aſyon Gáber/ ktore ieſt wedle Ahiláth ná brzegu morzá czerwoneᵒ/ w ziemi Jdumeyſkiey. Y poſłał Krol Hirám w onych okrećiech ſługi ſwoie/ meże w żeglárſtwie y koło morzá dobrze vmieietne/ z ſłużebniki Sálomonowemi. Ci gdy przypłyneli do ziemie Offir/ nábrawſſy ſtad złotá czterzy ſthá y dwádzieśćiá cetnarow/ przywiezli do krolá Sálomoná.

3.Reg:7.
2.Reg:5.
2.Para:4.
3.Reg:22.
2.Para: 8.
Iere: 10.

Cap. 10.

Sabá Krolowa przyiácháłá áby ſłyſzáłá madrość Sálomoná Krolá/ ktorey ſie dziwiłá. Dáry mu dáłá/ y od niego wzieła/ Tarcze złote poczynił y Krolewſka ſtolice bárzo nákłádna/ y o hoyności iego.



2.Para:9.
Math:12.

A Ley Krolowa Sabá/ vſłyſzawſſy záwołánie á ſławe Sálomonowe w imie Páńſkie/ przyiácháłá áby go ſkuſiłá w zágadkach. A przyiáchawſſy do Jeruzálem z komańſtwem á ſtowárzyſtwem wielkim: y z bogáctwy/ y z wielbłady kthorzy nieſli ná ſobie ziołá/ złoto bárzo mnogie/ drogie kámienie/ przyſſłá do Krolá Sálomoná/ y mowiłá ſnim wſſyſtkie rzeczy kthore miáłá w ſercu ſwym: y odpowiádał iey Sálomon ná wſſyſtkie rzeczy ktore mu zádawáłá/ y niebyłá tá gadká/ ktorey by Krol nie wiedział/ á ná kthora by iey nieodpowiedział.

Obaczywſſy Krolowa Sabá madrość Sálomonowe/ y dom ktory był zbudował/ y potráwy ſtołu iego/ y mieſſkánia ſłużebnicze/ y porzadek miedzy dworzány iego/ y ſzáty ich/ y podczáſze/ y ofiáry zupełne ktore offiárował w domu Páńſkim/ práwie zmartwiáłá dziwuiac ſie/ y rzekłá ku Krolowi: Prawdáć iuż bacze ieſth/ com ſłyſzáłá w ziemi ſwey o mowách thwoich/ y o madrośći twoiey: á niewierzyłám tym ktorzy mi powiádáli/ dokadem ſámá nie przyſſłá/ á nieogladáłá ſwemi oczymá/ á doznáłám że mi tego połowice niepowiedziano: Wietſſa ieſth madrość twoiá/ y ſpráwy twoie/ niżli powieść kthoram ſłyſzáłá. Błogoſłáwioni meżowie twoi/ y ſczeſliwi ſłu-

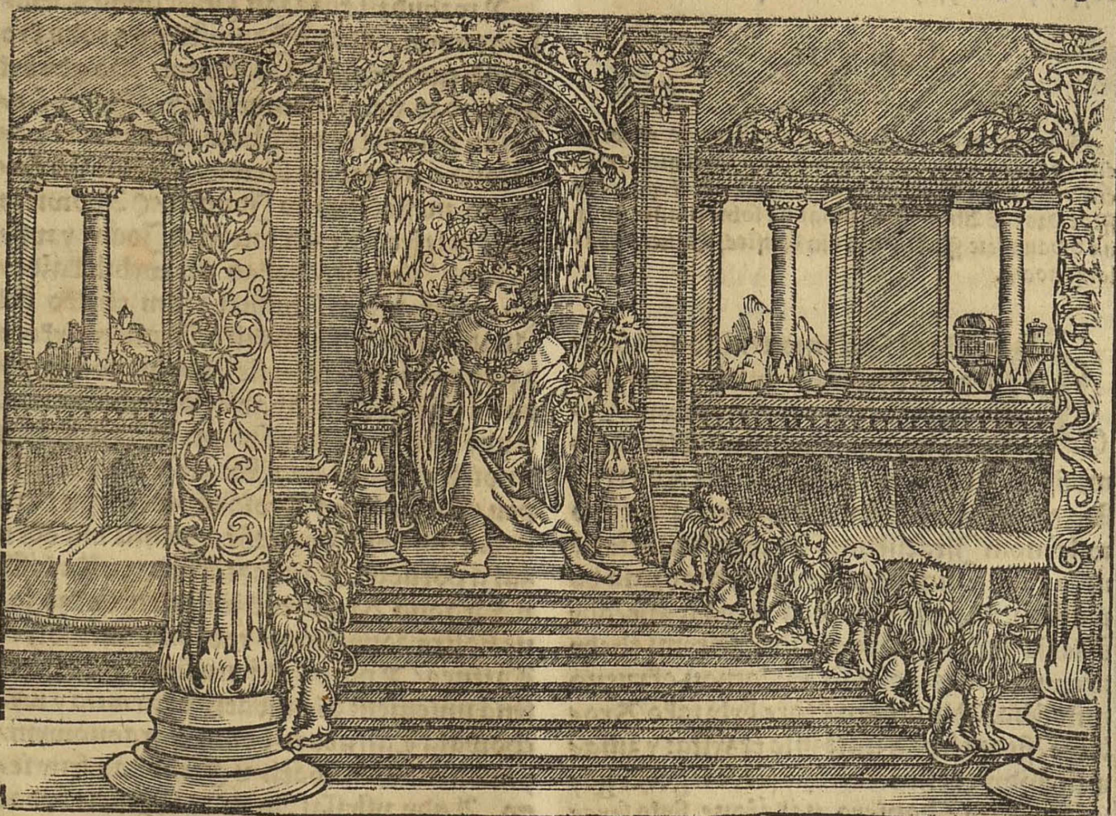
ſliwi ſłu

ſliwi ſludzy twoi/ ktorzy ſtoia przed thoba
záwzdy/ á ſlucháia madrośći twoiey. Nie-
chay bedzie Pan Bog twoy błogoſłáwio-
ny/ ktoremuś ſie vpodobał/ á poſádził ćie
ná Tronie Iſráelſkim/ przeto że Pan vmi
łował lud Iſráelſki ná wieki/ á poſthano-
wił ćie Krolem/ ábyś czynił Sad y ſprá-
wiedliwość. Y dárowáłá Krolowi ſtho y
dwádzieśćiá Centnarow złotá/ y ziół koſzto
wnych bárzo wiele/ thudzieſz y drogie ká-
mienie: A nigdy pothym nieprzynieſiono
thak wiele ziół koſztownych/ iáko ná then
czás gdy Krolowa Sabá dárowáłá Kro-
lowi Sálomonowi. Ale y okrethy Krolá
Hirám/ ktore przyniosły złotá bárzo wiele
z ziemie Offir/ przynieſli z támtad drzew
Tyinowych niemáło/ y kámienia drogie-
go. Y poczynił Krol Sálomon z drzewá
Tyinowego ſłupy á podpory w domu Bo-
żym/ y w domu Krolewſkim/ y Hárfy y Ge
ſlie Muzykom: theſz y thakiego drzewá
Thyinowego nieprzynieſiono nigdy po-
tym/ áni ich widziano do dziſieyſſe° dniá.

3.Reg: 9.

A Krol záś Sálomon/ dał Krolowey
Sabie wſſyſtko co iedno chćiáłá á żadáłá
od niego: procz thych rzeczy kthore iey był
dárował dárem Krolewſkim. Oná potym
odiácháłá y wroćiłá ſie do ziemie ſwey z ſłu
żebniki ſwemi. A byłá wagá y poczet złotá
ktore dawano Sálomonowi ná káżdy rok:
ſześć ſet ſześćdzieſiat y ſześć cetnarow zło-
tá: wyiawſſy tho ktore przynaſzáli ći meżo-
wie/ ktorzy byli nád cły/ y kupcy/ y ći co odz
ienie álbo złotá przedawáli/ y procz wſſech
Krolow Arábſkich/ y Kria żał ziem. Sprá
wił teſz Krol Sálomon dwieśćie Tarczy z
nayczyſtſſego złotá/ ſześć ſet łotow złothá
dał ná bláche do iedney tarczy. Sprawił
teſz trzy ſtá Páwez okragłych z probowá-
nego złotá: káżda Páwezá trzy ſthá Min
álbo grzywien złotá ważyłá: y pochował á
złożył ie Krol do domu z láſu Libáńſkiego.

3.Reg: 7.



Vdziáłał theſz Krol Sálomon ſtho lice
Krolewſka z kośći Słoniowych wielka: y
okował á ozdobił ia złotem przeiáſnym/
ktora miáłá ſześć ſtopniow: á wierzch oney
ſtolice był okragły z ſtyłu: dwie rece z obu
ſtron trzymáiace Stolice/ y dwá Lwi ſtá-
li przy káżdey rece: nád to dwánaśćie Lew
kow ſtało ná ſześći ſtopniách Stolice z obu
ſtron/ (z iedney ſthrony ſześć á z drugiey
ſześć/ ieden przećiw drugiemu): Nie ieſth
vczyniony thákowy Tron we wſſech inych
Kroleſtwách. A y wſſyſtko naczynie/ z kto
rego ſie nápijał Krol Sálomon/ było zło-
te: y wſſyſtek ſprzet ktory był w domu z lá-
ſu Libanowego/ był znayczyſtſſego złotá:
Nie było ſrebrá/ á zánic go theſz ſobie nie-
ważyli czáſu Sálomonowego: Bo okrety
Sálomonowe/ z okrethy Hirám/ raz we
trzy látá ieſzdżáli do kráiny Tárſkiey po mo
rzu/ przynoſzac z támtad Złoto/ Srebro/
zeby Słoniowe/ Máłpy/ y Páwy.

3.Reg: 9.

Wynioſł á zwielmożył ſie tedy Krol Sá
lomon nád wſzyſtkie krole ziemſkie/ Bogá-
ctwy y Madrośćia. A wſſyſtká práwie zie-
miá/ prágneła widzieć twarz Krolá Sá-
lomoná/ áby ſłucháłá madrośći iego/ kto-

2.Para: 9.

ra był wlał Bog w ſerce iego. Zewſzad mu przynoſſono dáry/ Naczynie ſrebrne/ y złote/ ſſáty/ zbroie y oręża woienne/ ziołá kosztowne/ konie y muły ná kożdy rok. Y zebrał Krol Sálomon wozy y iezdne/ y miał tyſiąc y cztery ſtá wozow/ á dwánaśćie tyſiecy iezdnych: A rozeſłał y rozłożył ie po miáſthach obronnych/ á drudzy przy nim byli w Jeruzálem. Y ſpráwił to że táka hoynośc á doſtátek ſrebrá byłá w Jeruzálem/ iáko kámienia: Cedrowe° też drzewá thák wiele było/ iáko płonek Figowych co roſtą po polu. Y przywodzono konie Krolowi Sálomonowi z Egiptu/ y z kráiny Koá. Abowiem kupcy krolewſcy kupowáli ie z Koá/ á przywodzili ie zá pewne a vmowione pieniądze. Bo przychodził cug ieden wozikow z Egiptu zá ſſeść ſet łotow ſrebrá: á ieden koń zá ſto á pięćdzieſiąt. A iuż tym tárgiem á ſpoſobem wſſyſcy Krolowie Hetteyſcy y Siriyſcy/ konie ſwe przedawáli.

Deute: 17.
3. Reg: 4.

Cap. II.

Salomon miał żon bárzo wiele/ ktore go odwroćili od Páná Bogá/ y wzbudził nań Pan nieprzyiaćiele/ Adádá/ Raſoná/ Jeroboámá/ do ktorego przyſſedł Prorok Ahia/ y podrápał ná ſobie płaſſcz ſwoy na dwánaśćie ſſtuk/ y dał mu dzieſięć/ Smierć Sálomonowá.

A Krol Salomon/ miłowáł bárzo Niewiaſth wiele z cudzych ziem/ corkę też Fáráonowe y inne niewiáſthy Moábſkie/ Ammońſkie/ Jdumeyſkie/ Sydońſkie y Ceth eyſkie: z onych narodow/ o kthorych Pan mowił ſynom Jſráelſkim: Nie wchádzayćie do nich/ áni z nich niechay nie wchadzaią do wáſſych: bo iśćie odwrocą ſercá wáſſe/ ábyśćie ſie kłániáli Bogom ich. Stymi thedy niewiáſtámi złączył ſie Sálomon okrutną miłośćią. Y miał żon ktore były iáko Krolowe/ ſiedm ſet/ á nałożnic trzyſtá: y zmámili á odwroćili niewiáſty ſerce iego. A gdy iuż był ſtáry/ dopiero nákázone było ſerce iego przez niewiáſty/ żeby ſie puśćił á ſſedł zá Bogi obcemi: áni iuż było ſerce iego zupełne á doſkonáłe z Pánem Bogiem iego/ ták iáko było ſerce Dawidá oycá iego. Ale chwalił iuż Sálomon Aſtarthen Boginią Sydońſką/ y Chamos Bogá Moábſkiego/ y Molochá báłwáná Amońſkiego. Y vdziáłał Sálomon tho co ſie niepodobáło przed Pánem/ á nie nápełnił tego/ áby był náſládował Páná Bogá/ iáko Dawid oćiec iego. Ná ten czás zbudował Sálomon Bożnice Chamos Bałwánowi Moábſkiemu ná gorze ktora ieſt náprzećiwko Jeruzálem/ y Molochowi báłwánowi ſynow Ammon. Także tym ſpoſobem poczynił wſſyſtkim żonam ſwoim z cudzych ziem/ kthore paliły kádzidło y offiárowáły Bogom ſwoim. Y rozgniewał ſie Pan ná Sálomoná/ przeto że ſie odwroćiłá myſl iego od Páná Bogá Jſráelſkiego/ ktory ſie mu był vkazał po wtore/ y dał mu był o tym przykazánie/ áby nienaſládował Bogow cudzych/ á on tego nie ſtrzegł co mu był roſkazał Pan.

3. Reg: 3.
Exodi: 34.
Deute: 7. & 17.
Eccles: 47.
Canti: 6.
4. Reg: 21. & 23.
3. Reg: 3. & 9.

Rzekł thedy Pan Bog do Sálomoná/ Ponieważ że tho było v ciebie/ żeś nie ſtrzegł vmowy moiey/ y przykazánia moie ktoremći przykazał: roſtárgnawſſy porwę Kroleſtwo twoie/ á dam ie ſłudze twemu Wſſákże iednák zá dni twoich/ nie vczynię tego/ dla Dawidá oycá twego: z ręki ſyná twego roſtárgnę ie/ ánić odeymę wſſyſtkiego Kroleſtwá/ ále iednoż pokolenie dam ſynowi twemu/ dla Dawidá ſługi mego/ y dla Jeruſalem ktorem ſobie obrał.

1. Reg: 15.
3. Reg: 12.
Eſaie: 37.

Y wzbudził tuż Pan Przećiwniká Sálomonowi/ Adádá Jdumſkiego z rodu krolewſkiego/ ktory był w Edom. Bo gdy był Dawid w ziemi Jdumeyſkiey/ á Joáb Hetman ſſedł był áby pochował one ktore porázono á pobito ná bitwie/ á wybił był kożdego męſſczyznę w Jdumei/ (Abowiem ſſeść kśiężycow tám mieſſkał Joáb/ y wſſyſtek lud Jſráelſki/ dokąd nie wybili káżdego mężczyzny w Jdumei) ſam thylko był Adad vćiekł/ á ſnim kilko Jdumeyczykow z ſług oycá iego/ áby ſie ſchronił do Egiptu: á ná ten czás Adad było páchole máłe. á gdy wyſſli z Madián/ przyſſli do Faran y poieli z ſobą męże z Faran/ y ſſli do Egiptu/ do Fáráoná Krolá Epiptſkiego: ktory dał mu dom/ żywność/ y ziemię mu odkazał á poruczył. Y nálazł Adad wielką łáſkę v Fáraoná Krolá/ ták że mu też dał zá żonę ſioſtrę żony ſwoiey rodzoną Krolowey Táffnes/ Y porodziłá mu ſioſtra Táffnes ſyná imieniem Genubáth/ y karmiłá y wychowáłá Táffnes w domu Faraonowym/ y mieſſkał Genubáth v Fáraoná z ſyny iego. A gdy vſłyſſał Adad w Egipćie będąc że iuż záſnął Dawid z oycy ſwemi/ iż theż Joáb Hetman vmárł/ Rzekł ku Faraonowi: Opuść mię że poydę do ziemie moiey. Rzekł mu Farao: Czegośći v mnie niedoſtáie: że chceſz iść do ziemie twoiey? A on odpowiedział/ Niczego/ ále proſſę ćię ábyś mię opuśćił. Wzbudził też Pan Bog ná Sálomona drugiego nieprzyiaćielá imieniem Raſon ſyná Eliádowego/ ktory był vćiekł przed Adarezerem Krolem w Sobie pánem ſwym: y zebrał przećiw niemu męże/ y ſtał ſie Kśiążęćiem nád łotry/ gdy ie mordował Dawid: Y odeſſli do Dámáſſku/ támże mieſſkáli/ y vczynili go Krolem w

Iere: 51.
Gene: 30.

Damaſſku/ á był przećiwnikiem ludu Iſráelſkiemu/ przez wſſyſtkie dni Krolá Sálomoná: A to ieſt złe Adádowo/ y nienawiść przećiw ludu Iſráelſkiemu/ á krolował w Syryiey.

Jeroboám záſie ſyn Nábathow Effráteyczyk z Sáredá/ ſługá Sálomonow/ ktorego máthká byłá imieniem Serua wdowá: ten też podniosł reke przećiw Krolowi Sálomonowi. A przyczyná że powſtał przećiw niemu tá byłá/ iż Sálomon zbudował Mello/ y wyrownał przepáść miáſtá Dawidá oycá ſwego. A był tho Jeroboám chłop mocny y duży/ co widząc Sálomon/ że młodźieniec był ſpoſobny dobrze y dowćipny/ vczynił go podſkárbiem nád dánią w pokoleniu Jozephowym.

1.Reg:15.

Stáło ſie też tegoż czáſu/ gdy Jeroboám wychodźił z Jeruzálem/ podkał go Ahiás Sylończyk Prorok ná drodze/ máiąc ná ſobie płaßcz nowy: á byli thylko ſámi dwa w polu. Tedy Ahias wziąwßy płaßcz ſwoy nowy w kthorym był/ ſtárgał iy ná dwanaśćie cześći. Y rzekł do Jeroboámá/ Weźmi ſobie dźieśieć ßtuk/ Bo toć mowi Pan Bog Iſráelſki: Oto ia roſtárgne kroleſtwo z rąk Sálomonowych/ á dam tobie dźieśiec pokolenia. Ale iedno pokolenie tylko zoſtáwie iemu/ dlá Dawidá ſługi moiego/ y dla Jeruſálem miáſthá ktorem ſobie obrał ze wſſech pokoleń Iſráelſkich: przeto że mie opuśćił/ á modle czynił Aſtárthenie Boginiey Sydońſkiey: y Chamos Bogowi Moáb: y Molochowi bogu ſynow Ammon áże nie chodźił memi drogámi/ áby czynił ſpráwiedliwość przedemną/ y przykazánia moie/ y ſądy/ iáko Dawid oćiec ie[o]. A nie odeymeć wſſyſtkiego kroleſtwá z reki iego/ ále ießcze zoſtháwie go thák Kriążećiem przez wßyſtki dni żywotá iego/ dla Dawidá ſługi mego/ kthoregom obrał/ kthory ſtrzegł poruczeńſtwá y przykazánia mego

2.Pará.7.

ále odeyme Kroleſtwo z reki ſyná iego/ á tobie dam dźieśieć pokolenia/ á ſynowi tego dam iedno pokolenie: áby zoſtáłá świecá Dawidá ſługi mego/ po wßyſthkie dni przedemną w mieśćie Jeruſálem/ ktorem ſobie obrał/ áby tám było imie moie. A ćiebie záś przyime/ y bedźieſz krolował nád wſſyſtkiemi rzeczámi/ ktorych pożąda duſſá twoiá/ y bedźieß Krolem nád ludem Iſráelſkim. A ták ieſli bedźieß ſłuchał tego wßyſtkiego co ia thobie przykaże/ á bedźieſſ chodźił memi drogámi/ y czynił tho co ieſt dobre[o] przedemną/ ſtrzegąc poruczeńſtwá y przykazánia moich/ iáko czynił Dawid ſługá moy: bedeć ſthobą y zbuduiec dom wierny/ iákom zbudował dom Dawidowi/ y damći lud Iſráelſki: á bede karał potomſtwo Dawidowo dla tego/ wßákże

3.Reg.12.

1.Reg: 15. Pſal: 31. 2.Reg: 7.

iednák nie po wſſyſtki dni:

Przetoż chćiał Sálomon zábić Jeroboámá: kthory wſtawſſy vćiekł do Egipthu do Seſáká Krolá Egiptſkiego/ y był thám w Egipćie áż do śmierci Sálomonowey.

A oſtáthek ſłow Sálomonowych/ y wſſech ſkutkow iego/ tudźieß y mądrośći iego/ wypiſáne ſą wſſyſthkie rzeczy w kxięgach ſłow y dni Sálomonowych. Y Krolował Sálomon w Jeruſalem nád wſſyſtkim ludem Iſráelſkim/ czterdźieśći lat. Y vſnął Sálomon z oycy ſwemi/ y pogrzebion ieſt w mieśćie Dawidá oycá ſwoie[o]. A Krolował po nim Roboám ſyn iego.

2.Pará:9.

Cap: 12.

> Roboám ze vſłuchał młodey rády/ odſthapiło od niego dźieśiećioro pokolenie/ y był Krolem thylko nád dwoygiem/ á Jeroboám nád dźieśiećiorgiem/ ále złał á poczynił ćielce ná chwalenie.

WYzyiáchał thedy Roboám do Sychem/ bo ſie tam był ziáchał wſſyſtek lud Iſráelſki/ áby go ſobie obráli Krolem: A Jeroboám ſyn Nábatow bedąc ießcze w Egipćie zbiegiem od oblicza Krolá Sálomoná/ vſłyſſawſſy o śmierći iego/ wroćił ſie z Egiptu. Y poſłáli á wezwáli go: Przyßedł tedy Jeroboám/ y wſſyſtek zbor ludu Iſráelſkiego/ y ieli ták mowić do Roboám/ Oćiec twoy włożył ná nas bárzo ćieſſkie iárzmo: á ták ty iuż teraz vmnieyß á popuść nam nieco z pánowánia oycá twe[o] bárzo twárdego/ y z iárzmá naćießſſego ktore ná nas włożył/ tedyć bedźiem ſłużyć. On im odpowiedźiał/ Idźćie teraz/ á trzećiego dniá do mnie záś przyidźiećie.

2.Pará:10.

3.Reg:11.

A gdy ſie lud rozſſedł/ wſtąpił Krol Roboám do rády z ſtárſſemi/ kthorzy ſtawáli przed Sálomonem oycem iego/ poki ieſſcze był żyw/ y rzekł k niem: Co wy mnie rádźićie zá odpowiedź dáć? ludu temu? Oni mu odpowiedźieli: Jeſli ty dźiś vſłuchaß ludu tego/ y poſolguieß mu/ á daß mieſce proźbie ich/ á bedźieß do nich mowił łágodnie: bedźieß ie miáł ſługami przez wſſyſtkie dni. Niechawßy Roboám Rády ſtárcow/ ktorą mu podáli/ przypuśćił ku ſobie w ráde młodźieńczyki ktore ſnim poſpołu wychowano/ á ſtawáli przy nim.

Y rzekł do nich: Co wy mnie theż rádźićie/ żebym odpowiedźiał ludu themu ná to co ku mnie mowili? Vlży nam pry iárzmá kthore ná nas włożył oćiec twoy? Y rzekli do niego młodźieńcy kthorzy ſnim zrośli: Ták ty powiedz ludu temu/ kthory mowił do ćiebie powiádáiąc: Oćiec twoy obćiążył iárzmo náſſe/ thy nam vlży nieco:

Tákże im odpowiedz: Namnieyssy pálec moy/ mießssy iest nizli grzbiet oycá mego. A teraz ociec moy włożył ná wáś iárzmo ciesskie/ á ia iesscze cießsse przydam: Ociec moy siekł was biczmi/ á ia was bede siekł wezłowátemi biczmi.

Przyssedł tedy Jeroboám y wssystek lud do Roboámá dniá trzeciego/ /iáko im był dzień złożył Krol/ rzekac: Przydzcieß záś do mnie dniá trzeciego. Y dał Krol twárda á ciesska odpowiedz wssemu ludu/ zániechawssy oney rády Stárcow ktora mu byli podáli / ále mowił im według rády młodzieńcow/ rzekac: Ociec moy obciażył was iárzmem/ á ia iesscze przydam iárzmu wássemu: Ociec moy siekł was biczmi á ia bede was siekł wezłowátemi. A nie pozwolił Krol ludu: bo sie był odwrocił Pan od niego/ á wzgárdził im/ áby wzbudził słowo swoie/ ktore był mowił przez Ahiasá Sylomczyká do Jeroboámá syná Nábátowego. Widzac lud że ich Krol niechciał wysłucháć/ odpowiedział mu temi słowy: Coż my zá cześć mamy w Dawidzie? Abo co zá dziedzictwo w synu Jsái? Rozeydź że sie ty ludu Jsráelski do swych przybytkow: á ty Dawidzie pátrz teraz domu swego. Y rozssedł sie lud Jsráelski do domow swoich.

Esáie:14.

3.Reg:11.

2.Reg:20.

Nád syny tedy Jsráelskimi/ kthorzy kolwiek miesskáli w mieściech Judsskich Krolował Roboám. Y posłał Krol Roboám vrzedniká swego Adurám/ kthory był nád dochodi: á wnet vkámionował go wssystek lud Jsráelski áż do śmierci. A Krol Roboám co rychley wsiadssy ná woz/ viáchał do Jeruzálem: tákże odstapił lud Jsráelski od domu Dawidowego áż do ninieyssego dniá. Y stáło sie gdy sie dowiedział wssysthek lud Jsráelski że sie wrocił Jeroboám/ posłáli/ y przyzwáli go ziáchawssy sie ná Siem/ y vstáwili go Krolem/ nád wssem ludem Jsráelskim: á nie szedł żaden zá domem Dawidowym/ krom iednego sámego pokolenia Judá. Przyiáchał tedy Krol Roboám do Jeruzálem/ y zebrał wssystek dom á pokolenie Judá/ y pokolenie Beniáminowo: sto y ośmdziesiat thysiecy wybornych meżow y woiennikow: áby walczyli przeciwko ludu Jsráelskiemu/ á dobyli záś Krolesthwá Roboámowi synowi Sálomonowemu.

3.Reg:4.

2.Pará:11.

Stáłá sie pothym rzecz Páńska do Semeiazá meżá Bożego/ tymi słowy: Mow do Roboámá syná Sálomonowego Krolá Judskiego/ y do wssego domu Judá y Beniámin/ y do inych z thám thego ludu/ rzekac: Tho mowi Pan: Nie wychodźcie/ áni walczcie ná bráthy wásse syny Jsráelskie: wroć sie káżdy maż do domu swego/ bo to słowo odemnie wyssło. Vsłucháli tedy mowy Páńskiey/ y wrocili sie z drogi/ iáko im był przykazał Pan Bog. A Jeroboám zbudował miásto Sychem ná gorze Effráim/ y miesskał tám: á wyssedssy z tad zbudował Fánuel. Y pomyslił Jeroboám w sercu swoim: Terazże náwroci sie Krolestwo ku domu Dawidowemu/ ieslize bedzie chodził lud ten do kościołá Bożego do Jeruzálem czynić swe offiáry: á obroci sie záś serce ludu tego do Páná swego Roboám Krolá Judskiego/ tedy mie potym zábiia/ á do niego sie wroca. A wymysliwssy ráde/ vlał dwu cielcu złothych/ y rzekł im: Juß wiecey niechodźcie do thego Jeruzálem: Oto Bogowie twoi Jsráelu/ ktorzy cie wywiedli z ziemie Egyptskiey. Y postáwił iednego cielcá w Bethel/ á drugiego w Dán: Y stał sie then vczynek przyczynek grzechu/ bo chodził lud czynić modłe cielcowi áż do Dan.

Iudic: 8.

Tobie:1.

Exodi:20

Exodi:32

Y poczynił kościoły Bátwánom ná wysokich gorách/ á kapłany z czynił znapodleyssych ludzi/ ktorzy niebyli z synow Lewi. Y vsthawił dzien swiety pietnasthego dniá/ osmego kxieżycá/ ku podobieństwu swietá ktore swiecono w pokoleniu Judá. Y wstapiwssy vczynił takieß ołtarz w Bethel/ áby offiárował cielcom kthorych był nádziáłał: posthánowił teß w Bethel kápłany wysokich Bátwánow ktorych był náczynił. Y wstapił ná ołtarz kthory był zbudował w Bethel/ pietnastego dniá kxieżycá osmego/ ktory był wymyslił z sercá swego: Y vczynił swieto vroczyste synom Jsráelskim/ y wstapił ná ołtarz áby offiárował wonny zápal.

Nume: 3

4.Reg.1

Cap: 13.

Maż Boży prorokował w Betel/ o skáżeniu Bálwochwálstwá/ Krol Jeroboám wezwał go ku obiádu/ á on niechciał ieść/ potym fáleßnie zwiodł proroká że v niego iadł/ Lew proroká Bożego vdawił/ y pogrzebion.

ALić otho maż Boży przyssedł z Judá z poruczeństwem Bożym do Bethel/ gdy iesscze Jeroboám sthał przy ołtarzu/ á kádziło kładł ná wegle/ y záwołał przeciwko ołtarzowi w mowie Páńskiey/ y rzekł: Ołtarzu/ ołtarzu/ to mowi Pan: Oto sie národzi syn z domu Dáwidowego/ imieniem Jozyás/ ten bedzie ná thobie offiárował kápłany Bátwáńskie/ ktorzy teraz ná tobie kádzidło pala/ y kości ludzkie ná tobie popali. Y dał známie onegoß dniá/ mowiac: To bedzie tego znák iż Pan Bog to mowił: Oto sie ołtarz rospádnie/ á popioł sie wysypie ktory w nim iest. A gdy vsłyssał

Gene.16 & 17.

Iudic:13

4.Reg:23

Krol Jeroboam rzecz kthora vczynił mąż Boży przeciw ołtarzowi w Bethel/ wyćiągnał rekę ſwą od ołtarzá mowiąc: Jmćie go. Y vſchłá wnet reká iego ktora był wyćiágnął przećiw niemu/ ani iey mogł zá-ſie ku ſobie ſkurczyć. Ołtarz ſie teſz rozpadł y popioł ſie z niego wyſuł/ podług známieniá ktore był powiedział mąż Boży w mowie Páńſkiey. Y rzekł Krol do męzá Bożego: Modl ſie Pánu Bogu twemu/ á proś go zá mną/ żeby mi byłá vzdrowioná reká moiá. Y modlił ſie mąż Boży obliczu Bożemu/ á vzdrowioná ieſt záſie reká Krolewſka/ ták że byłá iáko pierwey.

Exodi: 8. 9. & 10. Nume:21. Acto: 8.

Y rzekł Krol do Męzá Bożego: Podź do mnie w dom/ á będzieſz obiedwal ſemną/ potym ćie dáruię. Odpowiedział mąż Boży Krolowi: Byś mi dał połowicę krolestwá twego/ nie poydę ſthobą/ áni będę iadł chleba áni będę pił wody ná tym mieſcu: bo mi ták przykazał Pan Bog gdy do mnie mowił: Niebędzieſz iadł chlebá/ áni będzieſz pił wody áni ſie wroćiſz tąſz drogą ktorąś przyſſedł. Y odſſedł iną drogą/ á nie wrócił ſie oną ktorą był przyſſedł do Bethel.

4.Reg:5.

A w Bethel mieſſkał ieden ſtáry Prorok/ do kthorego przyſſedſſy ſynowie iego/ powiedzieli mu wſſyſtkie ſpráwy ktore był vczynił mąż Boży w on dzień w Bethel/ y ſłowá ktore mowił do Królá/ powiedzieli wſſyſtko oycu ſwemu. Y rzekł im oćiec ich: ktorą drogą ſzedł záſie? Y vkazáli mu ſynowie iego ktorą drogą ſie wrácał mąż Boży ktory był przyſſedł z Judá. Thedy rzekł ſynom ſwoim: Oſiodłayćie mi oſłá. Gdy oſiodłáli/ wſiadł y puśćił ſie zá mężem Bożym/ y nádiáchał go ſiedzącego pod Terebintem: Y rzekł kniemu: A thyś ieſt mąż Boży/ ktoryś przyſſedł z ziemie Judá? Odpowiedział: Jam ieſt. Thedy rzekł do niego: Podź ſemną do domu/ ze zieſz trochę chlebá. Odpowiedział: Wroćić ſie á iść ſthobą niemogę/ chlebá teſz ieść/ áni wody pić ná thym mieſcu niebędę: Bo mowił do mnie Pan w mowie Páńſkiey rzekąc: Nie będzieſz thám iadł chlebá/ áni wody pił/ áni ſie wroćiſz tą drogą/ ktorąś przyſſedł. Rzekł on Stáry do niego: Y iaciem theſz prorokiem podobny tobie: Y Angioł theſz mi mowił w rzeczy Páńſkiey/ mowiąc: Wwiedź go záſie z ſobą do domu twego/ áby poiadł chlebá/ á nápił ſie wody. Zwiodł go y wwiodł go do domu ſwego: támże iadł chleb w domu iego/ y pił wodę. A gdy ſiedzieli zá ſtołem/ ſtáłá ſie mowá Páńſka ku temu prorokowi/ ktory go był wſtecz przywiodł do domu ſwego. Y záwołał ná mężá Bożego kthory był przyſſedł z Judá/ mowiąc: Toć powiáda Pan Bog/ żeś niebył poſłuſſny vſtham Páńſkim/ á nieſtrzegłeś poruczeńſtwá kthore tobie przykazał Pan Bog twoy/ á wroćiłeś ſie/ y iadłeś chleb/ y piłeś wodę ná tym mieſcu/ ná kthorym przykazał ći Bog ábyś nieiadł chlebá áni pił wody: niebędzie pochowan śćierw twoy/ w grobie oycow twoich.

A gdy ſie náiadł y nápił/ oſiodłał oſłá ſwego Prorok ktorego był on ſtáry wſtecz wroćił. A gdy odiechał/ podkał go Lew ná drodze/ y vduſił go/ y leżáło ná drodze ćiáło iego martwe/ á oſieł ſtał wedla niego/ Lew też ſtał przy ćiele vmárłego.

3.Reg:20.

Aliż otho mężowie ći kthorzy ſſli mimo drogą/ vzrzawſzy ćiáło martwe áno leży ná drodze/ y Lwá á on ſtoi przy ćiele: przyſzedſſy/ rozgłośili tę rzecz w onym mieśćie/ w kthorym on ſtáry Prorok mieſſkał. Co gdy vſłyſſał on Prorok ktorygo był wſtecz z drogi zwiodł/ rzekł: Mąż Boży tho ieſt/ kthory niebył poſłuſzny ſłow Páńſkich/ przetoż dał go Pan Bog Lwu/ y złamał go/ według ſłowá Páńſkie ktore mowił ie: Y rzekł do ſynow ſwoich: Oſiodłayćie mi oſłá. A gdy mu oſiodłáli/ iáchał y nálazł ćiáło iego vmárłe áno leży ná drodze/ á oſłá y Lwá ſtoiące przy ćiele: Lew áni ćiáłá vmárłego żárł/ áni oſłá obráził. Wziął tedy Prorok ćiáło mężá Bożego/ włożył ná oſłá/ á wroćiwſſy ſie przyniosł ie do miáſtá áby płákali nád nim. Y pogrzebł go w grobie ſwoim: y płákáli nád nim. Ach ách moy bráćie. A gdy go opłákáli/ rzekł do ſynow ſwoich: Gdyć vmrę pochowayćie mię w grobie w ktorym mąż Boży leży: wedle kośći iego położćie kośći moie. Boć záprawdę wypełnią ſie ſłowá Boże/ kthore mowił w rzeczy Páńſkiey przećiwko ołtarzowi ktory ieſt w Bethel/ y przećiwko wſſyſtkim Bożnicam bałwánow kthore ſą w mieśćiech Sámáryiey.

4.Reg:23.

Po thym vpominániu nie náwroćił ſie Jeroboám od drogi ſwoiey nágorſſey/ ále owſſem przeko náczynił kapłanow bałwáńſkich z nápodleyſſego ludu: ktho iedno chćiał nápełniał rękę iego/ y ſtáwáł ſie kápłanem wyſokich. A z tey przyczyny zgrzeſzył dom Jeroboámow/ y wywrocon ieſth/ y wygłádzon z ziemie.

Cap. 14.

Ahiás Prorok żenie Jeroboámowey prorokuie przyſzłe á złe rzeczy/ o śmierći Jeroboámowego ſyná/ y ſámego/ O Nádábie Krolu/ O grzechach Judſkich/ prze kthore Pan nieprzyiaćielá ná nie przepuśćił/ kthory wyłupił kośćioł Boży w Jeruzálem/ O śmierći Roboámá y námiaſtku iego.

TEgoż czáſu rozniemogł ſie Jeroboámowi ſyn iego Abia. Tedi rzekł Jeroboám żenie ſwoiey wſtań odmieńże ſſáty/ by ćie nie

4.Reg:8.

poznano

poznano byś byłá żona Jeroboámowa: idź że do Sylo/ gdzie ieſt Ahiás prorok kthory mi mowił/ że mam krolowáć nád tym ludem. Weźmi w rece twoie dźieſiećioro chlebá y plácek/ y fáſkę miodu/ y idź do niego: Bo ten pewnie okaże/ coć ſie będzie dziáło ſtym dźiećiećiem. Vczyniłá żoná Jeroboámowá thák iáko iey mąż kazał: wſtawſſy poſſłá do Sylo/ y przyſſłá do domu Ahiaſá: a on iuż nie mogł widźieć/ bo mu iuż oczy były záſſły od ſtárośći. Y rzekł Pan Bog do Ahiáſá: Othoć żoná Jeroboámá wchodzi do ćiebie/ áby ſie ćiebie rádziłá o ſynie ſwym ktory niemocen ieſt: To á tho iey powieß.

3.Reg:11.



A gdy oná wchodźiłá czyniąc ſie iną niżli byłá/ vſłyſſał Ahiás ſtąpánie nog iey wchodzącey drzwiámi/ y rzekł: wnidź żono Jeroboámowá/ przecż ſie czyniß iną niżliś ieſth? á iam do ćiebie poſłan twárdy poſeł. Jdź/ powiedz że Jeroboámowi. Toć powiáda Pan Bog Jſráelſki/ żem ćie wywyſſył w poſrzodku ludu/ y dałem ćie żeś ieſt Krolem nád ludem moim Jſráelſkim/ á rozerwáłem Kroleſtwo domu Dawidowego/ á dałem ie tobie/ á tyś niebył tháki iáki był ſługá moy Dawid/ kthory pilnie ſtrzegł roſkazánia moich/ y náſládował mię w zupełnym ſercu ſwym/ czyniąc co ſie podobáło przed oblicżnoſćią moią: ále ty vczyniłeś dáleko gorzey niż wſſyſcy co byli przed tobą/ á náczyniłeś ſobie Bogow obcych á litych/ ábyś mię ná gniew wyzywał/ á mnieś zárzućił zá grzbiet thwoy: Przeto/ oto ia teź przywiodę złe rzeczy ná dom Jeroboámow/ á wybiyę wßyſthko co ieſt Jeroboámowego/ áż do mokrzącego ná śćiánę/ y do zámknionego/ y do nawzgárdzenſſego w Jſráelu: y wyczyßczę oſtátki domu Jeroboámowego/ iáko wyczyśćiá ią gnoy áż do czyſtá: ktorzy z Jeroboámowych zemrą w mieśćie/ pſi ie będą ieść: á ktorzy ná polu/ będą ie tárgáć pthacy powietrzni: że ták Pan mowił.

3.Reg:12.

1.Reg:25.
1.Reg: 9.

3.Reg:15.

A ták ty wſtáń/ á idź do domu ſwego: á práwie w ten czás gdy będzie nogá thwa wſtępowáć do miáſtá/ vmrze to dźiećię/ á będzie go płákał wßyſtek Jſráel/ y pogrzebie go: ten tylko ſam ieden z rodziny Jeroboámowey/ będzie pochowan w grobie/ bo mowá Páńſka dobra nálezioná ieſt nád nim. A poſtánowi ſobie Pan Krola nád Jſráelem/ ktory wybije rod Jeroboámow: w ten dzień/ y w ten czás: á będzie kárał Pan Bog lud Jſráelſki/ iáko ſie chwieie trzcina na wodzie: y wykorzeni lud Jſraelſki z tey dobrey źiemie ktora dał oycom ich y przewienie ie zá rzekę: że ſobie náczynili gáiow báłwáńſkich/ áby iedno wyzywáli ná gniew Páná Bogá. Y wyda Pan Bog lud Jſráelſki dla grzechow Jeroboámowych/ ktory y ſam zgrzeſſył/ y lud Jſráelſki przywiodł ku grzechu.

3.Reg:15.

4.Reg:17.

Wſtáłá pothym żoná Jeroboámowá/ y ſſłá precż/ y przyſſłá do Terſá: A gdy oná wſtępowáłá ná prog domu/ vmárło ieſth dźiećię/ y pogrzebiono ie. Y płákał go wſſyſtek lud Jſráelſki/ według ſłow Páńſkich/ ktore mowił przez ręce ſługi ſwego Ahiaſá Proroká. A oſthátek ſłow Jeroboámá iáko walczył/ y iáko krolował/ popiſáne ſą wſſyſtkie rzeczy w kxięgach ſłuw y dni Krolow Jſráelſkich. Dni ktorych krolował Jeroboam/ było lath dwádźieśćiá y dwie: y záſnął z oycy ſwemi/ y krolował miáſto niego Nádáb ſyn iego.

2.Reg:14.
1.Para:13.

A Roboám záſie ſyn Salomonow krolował w Judá/ Miał yuż Roboám czterdźieśći lat y iedno/ gdy krolowáć począł: á krolowáł ſiedmnaśćie lath w Jeruzálem mieśćie/ ktore ſobie obrał Pan/ ze wßyſtkich pokoleń Jſráelſkich/ áby thu było imię iego: A imię mátki iego Náámá/ Ammońſka. Y vczynił thez złe rzeczy lud Judſki przed Pánem/ y wzruſſyli go we wſſech rzeczach ktore popłodzili oycowie ich w grzechách ſwych/ ktoremi grzeſſyli. Bo y oni tákież pobudowáli ſobie ołtarze/ y báłwány/ y gáiow báłwáńſkich ná kożdey gorze wyſokiey/ y pod káżdym drzewem gáłęziſtym: ále y zniewieśćieli iuż byli ná źiemi/ y czynili wſſelákie obrzydkośći/ y nieczyſtośći/ iáko iny pogáni/ ktore był Pan Bog ſtárł/ przed oblicżnośćią ſynow Jſráelſkich.

2.Para:12.

A piątego roku kroleſtwá Roboámowego/ przyćiągnął Seſák Krol Egiptſki do Jeruſálem/ y zabrał ſkárby domu Páńſkiego/ y ſkarby Krolewſkie/ y wſſyſtkie rzeczy rozebráł: Y one tarcże złote/ kthorych był naſpráwiáł Krol Sálomon pobrał: miáſto ktorych náczynił Krol Roboám tarczy miedziánych/ y porucżył ie w moc vrzędnikom ktorzy byli nád páweżniki/ y tym ktorzy ſtrzegáli ná dworze Krolewſkim. A gdy iuż wchodził Krol do domu Páńſkiego nośili

2.Para:12.

3.Reg:10.
2.Para:9.

go/ noſili ie oni kthorzy przed nim ná vrzad chodzywáli: á potym ie wnoſili do zbroiow●ie ná ono mieſce gdzie tarcze chowano. A ine ſpráwy y rzeczy Krolá Roboámá/ y wßyſtkie ſkutki ie°/ oto ſpiſáne ſą wkriegach ſlow á dni Krolow Judſkich. Y byłá woyná miedzy Roboám y Jeroboám záwżdy. Potym záſnął Roboam z oycy ſwemi/ y pogrzebion ieſt ſnim w mieśćie Dawidowym: á imie mátki iego Náámá Ammońſka: á po nim Krolował ſyn iego Abiam.

2.Para:12.

Cap. 15.

Abia Krolował nád ludem Judſkim/ ten był złym/ po śmierći iego Krolował ſyn iego Aſá/ ten vmárł tez y ſtanął ná iego mieſcu Jozáphath dobry/ Krol tez Iſráelſki Nádáb vmárł/ á po nim Krolował Báázá ten ze wſzyczkimi rodem Jeroboámowym zginął.

Para:13.

Osmnaſthego roku Kroleſtwá Jeroboámowego ſyná Nábáthowego/ Krolował Abiám nád ludem Judſkim. Trzy láláta Krolował w Jeruzálem: Jmie mátki iego Mááchá/ corká Abeſsálomowá. Y chodził we wſſech grzechách oycá ſwego/ ktore czynił przed nim: y niebyło ſerce iego zupełne á doſkonáłe z Pánem Bogiem iego/ iáko było ſerce Dawidá oycá iego. Ale tilko dla Dawidá/ dał mu Pan Bog iego kágániec á świece w Jeruzálem/ áby po nim wzbudził ſyná iego/ á poſtánowił go w Jeruzálem: przeto że czynił nyegdy Dawid dobrze przed oczymá Páńſkiemi/ á nie vſtepował od wſſego przykazánia Bożego/ przez wſſyſtkie dni żywotá ſwego: wyiawſſy ono co powiedziano o Vryaſſu Eteyczyku. A wßákoß byłá vſtáwiczna burdá miedzy Roboám y Jeroboámem/ przez wſſyſtek czás żywotá iego. Oſtátek mowy ſpraw Abiám/ popiſáne ſą w kriegách ſlow y dni Krolow Judſkich. Y byłá bitwá miedzy Abiám y miedzy Jeroboám. Y záſnął Abiám z oycy ſwemi/ á pogrzebion w mieśćie Dawidowym. A ná mieſcu iego Krolował Aſá ſyn iego.

2.Para:16. — 3.Reg:11. — 2.Reg:11.

A ták dwudzieſthego roku Jeroboámá Krolá Iſráelſkiego/ Krolował Aſá Krol Judſki: á Krolował czterdzieśći lat y rok ieden w Jeruzálem. Jmie mátki iego Mááchá corká Abeſsalomowá. A czynił Aſá dobrze przed oblicznośćią Páná Bogá/ iáko y Dáwid oćiec iego. Y wygłádził niewieśćiuchy z ziemie/ wyrzućił y wyczyśćił wſſyſtkie plugáſtwá báłwáńſkie/ kthorych byli náczynili oycowie iego. Nákoniec y Máácham mátkę ſwą odwiodł/ áby nie byłá Kriežna w bożnicy Pryapuſowey hániebnego báłwaná/ y w gáiu iego kthory byłá poświećiłá: zburzył y ten tám kośćioł iego/ á zdruzgotał báłwan on hániebny á plugáwy/ y ſpalił (á wrzućił) do rzeki Cedron: ále ołtarzow ktore były ná wyſokich gorách thych niepokáźił: Wſſákoß iednák ſerce Aſá doſkonáłe było z Pánem Bogiem po wſſyſtkie dni żywotá iego. Y wniosł do kośćiołá Bożego one wſſyſtkie rzeczy ktore był oddał á poświećił oćiec iego/ Złoto/ Srebro/ y ine naczynie. A byłá záwſſe woyná miedzy Aſą/ y Bááſą Krolem Iſráelſkim pokiey żyli.

2.Par:14. — 3.Reg:22. — 2.Para:15.

Bááſá tedy Krol Iſráelſki wtárgnawſſy w ziemię Judſką/ zbudował miáſto Rámá/ ták áby niemogł żaden wyiácháć ábo wiácháć z ſthrony Aſá Krolá Judſkiego. Wziawſſy tedy Aſá wſſyſtko ſrebro y złoto ktore było zoſtáło w ſkárbiech domu Páńſkiego/ y w ſkárbiech domu Krolewſkiego/ dał ie w rece ſłużebnikom ſwym/ y poſłał do Benádád ſyná Thábremonowego ſyná Hezion/ Krolá Syryſkiego/ ktory mießkał w Dámáſſku/ mowiąc: Przymierze ieſth miedzy mną y tobą/ á miedzy oycem moim y oycem twoim: przeto poſyłam ći dáry ſrebro y złoto/ przythym proſſę ábyś przyćiągnął z woyſkiem/ ábyś zrzućił przymierze ktore máß z Bááſą Krolem Iſráelſkim á niech odćiagnie odemnie. Przyzwoliwßy Benádád Krolowi Aſá/ poſłał Hetmány woyſká ſwego do miaſt Iſráelſkich/ y poburzyli miáſthá Ahion/ Dán/ Abel dom Mááchi/ y wſſyſtkę Ceneroth/ to ieſt/ wßyſtkę ziemię Neptalim. Co gdy vſłyſſał Bááſá/ niechawſſy budowánia Ráámy/ wroćił ſie co rychley do Terſá. A Krol Aſá rozeſłał poſły po wſſyſtkiey ziemi Judſkiey/ roſkázuiąc/ żaden ſie niewymáwiay: Thákże rozebráli kámienie y drzewo z Ramá/ z ktorego budował Krol Bááſá. Y zbudował z oney mátheryey Krol Aſá/ miáſtho Gábáá Beniámin/ y Máſſfá. A oſtáthek wſſech ſłow Aſá/ y wſſyſthkie mocy iego/ y wſſyſtko co vczynił/ á iáko y kthore miaſtá zbudował/ á zaż tego nieſpiſano w kriegách ſłow y dni Krolow Judſkich: Wſſákoß iednák ná ſtárość ſwą chorował bárzo ná nogi. Y záſnął pothym Aſá á vmárł/ y pogrzebion ieſth z oycy ſwemi w mieśćie Dáwidá oycá ſwego. A Krolował po nim Joſáffát ſyn iego.

2.Par: 16. — 3.Reg:20. — 2.Par: 17.

A Nádáb záſie ſyn Jeroboamow Krolował nád Iſráelem roku wthorego Krolowánia Aſy Krolá Judſkiego: á Krolował nád Iſráelem dwie lećie. A vczynił złe rzeczy przed oblicznośćią Páńſką/ y chodził drogámi oycá ſwego/ y w grzechách iego/ wktore był przywiodł y lud Iſráelſki. Y czwatał á godził nań Bááſá ſyn Achie z

familiey Isacharowey/ y pothym gi zabił w mieście Filistyńskim ktore zową Gebbethon. Abowiem Nádáb y wssystek lud Isráelski oblegli byli Gebbethon. Zábił gi tedy Baaśá trzeciego roku Krolowánia Asy Krolá Judskiego/ y Krolował ná miescu iego. A gdy Krolował/ wybił wssysthek rod Jeroboámow: niezosthawił i iednego cztowieczká z plemieniá iego/ áż go wygładził według słowá Pańskiego/ kthore mowił przez sługe swego Ahiassá Sylońskiego/ dla grzechow Jeroboámowych ktore czynił/ y ná ktore przywiodł lud Isráelski: y dla wystepku/ ktorym zrussył ku gniewu Páná Bogá Isráelskiego. Ine rzeczy ktore ábo mowił ábo czynił Nádáb/ wypisáne są w kriegách słow y dni Krolow Isráelskich. A była záwsse burdá miedzy Asá y Báásá Krolem Isráelskim po wssysthkie dni żywotá ich. Trzeciego roku Asy Krolá Judskiego/ Krolował Báásá syn Achie/ nád wssystkim ludem Isráelskim w Thersá/ czterzy y dwádzieściá lat. A czynił złe rzeczy przed Pánem/ y chodził drogámi Jeroboámowemi/ y w grzechách ktoremi y sam grzessył/ y lud Isráelski ná grzech przywiod..

3.Reg:14.

Cap. 16.

Posłan Jehu Prorok do Báásy z proroctwem/ on gi zábił/ sam potym też zábit/ po iego śmierci syn iego Krolował y iny aż do Achábá złego/ zá ktorego z nowu budowano Jerycho/ A hiel/ y Bethel.

S Thátá sie mowá Páńska do Jehu syná Anáni przeciwko Báásá/ rzekąc: Przeto żem cie wyniosł á powyssył z prochu/ á vczyniłem cie wodzem ludu mego Isráelskiego/ ty przed sie chodziłes po drodze Jeroboámá/ y dałes przyczyne grzechu ludu memu Isráelskiemu/ ábyś mie zrussył á rozdrażnił w grzechách ich: Otoß/ ia wytne posládki Báásá/ y posládki domu iego: á vczynie dom twoy/ iáko y dom Jeroboámá syná Nábátowego/ ktory z rodu Báásá vmrze w mieście/ ziedzą go psi: á ktoby ná polu/ tego ptacy z ßárpáią powietrzni. Ostátek rzeczy ktore ábo mowił/ ábo czynił/ ábo boiowáł Krol Baásá: wssystko to nápisano w kriegách Słow y dni Krolow Isráelskich: Zásnął pothym Báásá z oycy swemi/ y pogrzebion iest w Tersá: á Krolował po nim Elá syn iego. A gdyß sie były stáły słowá Páńskie do Jehu proroká syná Anáni przeciwko Báásá/ y przeciwko domu iego/ y przeciwko wssemu złemu ktore czynił przed Pánem Bogiem gniewáiąc go vczynkámi rąk swoich/ że mu sie ták miáło stáć iáko domowi Jeroboámá: przete przyczyne zábił go/ tho iest/ Jehu Proroká Bożego syná Anáni.

3.Reg:14. & 16.

Roku ßeść y dwudziestego Asy Krolá Judskiego/ Krolował Elá syn Baasy nád Isráelem w Tersá dwie lecie. Y powstał przeciw niemu sługá iego Zámbry/ hethman nád połowicą iezdnych iego. A był ná then czás Elá w Tersá pijąc/ y opił sie w domu Arsá stárosty w Tersá. Tedy Zámbry vderzywssy náń/ zábił go/ roku siedm y dwudziestego Asy Krolá Judskiego/ y Krolował miásto niego. A gdy iuß thák Krolował y osiadł stolicę iego/ wybił wssystek rod Báásow/ thák że niezostáwił z iego rodu áni mokrzącego ná ściánę/ y krewnych y przyiaciół iego. Y wygłádził Zámbry wssystek dom Báásy/ według słowá Páńskiego ktore mowił do Báásá przez Jehu proroká/ á to dla wssystkich grzechow Baasy y dla grzechow Elá syná iego/ kthorzy y sámi grzessyli/ y ku grzesseniu lud Isráelski przywiedli/ wyzywáiąc á gniewáiąc Páná Bogá Isráelskiego márnościámi swemi. Ine rzeczy ktore mowił y co czynił Elá/ spisáne są w kriegách Słow y dni Krolow Isráelskich.

3. Reg:14. & 21.

3.Reg:15.

Roku siedm y dwudziestego Asy Krolá Judskiego/ Krolował Zámbry w Thersá siedm dni: á woysko było obległo Gebbethon miásto Filistyńskie. A gdy sie dowiedzieli ci co w woysku byli/ iż Zámbry powstawssy przeciw Krolowi/ zábił gi: vczynił sobie wssystek lud on Isráelski Krolem Amry/ kthory ná then czás był hetmánem nád woyskiem Isráelskim w obozie. Rußył sie tedy Amry/ á wssystek lud Isráelski snim od Gebbeton/ y oblegli Tersá miástho: A widząc Zambry że iuß rychło miano miástá dobyć/ wßedł do domu Krolewskiego/ y spalił sie z domem Krolewskim. Thákże zmárł w grzechách swoich kthore czynił przeciwko Pánu Bogu/ chodząc po drodze Jeroboám/ y w grzechu iego/ ktorym też przywiodł ku grzesseniu lud Isráelski. Ostátek mow Zámbry/ y zatog y okrucieństhwá iego/ opisáne są w kriegách słow y dni Krolow Isráelskich. Ná ten czás rozerwał sie lud Isráelski ná dwie stronie: połowicá ludu ssła zá Thebni synem Ginethowym/ áby gi sobie wzieli zá Krolá: á druga połowicá stáłá przy Amry: y przemogł nákoniec lud kthory stał przy Amry/ nád oną stroną kthora ssłá po Thebni synem Ginetowym: Y vmárł Thebni/ á krolował Amry.

3. Reg:12.

4. Reg:9.

Roku thrzydziestego y pierwssego Asy Krolá Judskiego/ krolował Amry nád Isráelem/ dwánaście lath: w Thersá Krolowáł ssesć lát. Y kupił gore w Sámáryiey

v Semerá zá dwa Centnary ſrebrá: y zbudował ia/ á dał imie miáſtu ktore był zbudował/ Semer/ imieniem Páná oney gory Samáryiey. Y czynił thez Amry złe rzeczy przed obliczności Páńſka/ á czynił złoſliwiey nád wſſyſthkie ine kthorzy byli przed nim. A chodził oną wſſyſtka drogą á poſtepkiem Jeroboámá ſyná Nábáthowego/ y w grzechách iego kthorymi przyprawił był/ przyprawił y lud Jſráelſki o grzech/ áby tym gniewał Páná Bogá Jſráelſkiego w proznoſciach ſwoich. A oſtátek ſłow Amry/ y walki iego kthore wiodł/ doſtátecznie piſáne ſą w kxiegach ſłow y dni Krolow Jſráelſkich. Pothym záſnął Amry z oycy ſwemi/ y pogrzebion w Samáryiey A krolował po nim Acháb ſyn ie°.

A ten Achab ſyn Amry/ Krolował nád ludem Jſráelſkim roku trzydzieſtego y oſmego Aſy Krolá Judſkiego. Y krolował Achab ſyn Amry nád Jſráelem w Sámáryiey dwie y dwádzieſciá lat: Czynił thez y ten Achab ſyn Amry złe rzeczy przed obliczności Páńſka wiecey niz wſſyſcy ktorzy przed nim byli. A iuz niemiał ná tym doſyć: áby chodził w grzechach Jeroboámá ſyná Nábátowego: ále nád to poiął zone Jezábel/ corke Ethbáálá Krolá Sydońſkiego. Y ſſedł y ſłuzył Báálowi/ y dawał mu modłe. Y poſtawił ołtarz Báálow w koſciele Báálowym ktory był zbudował w Sámáryiey/ y náſádził gay/ á to przydał Achab/ áby vczynkámi ſwemi gniewał Páná Bogá Jſráelſkiego/ wiecey niz wſſyſtcy Krolowie Jſraelſcy/ ktorzy przed nim byli. Zá dni Achábá Krolá/ Hiel z Bethel zbudował záſie Jerycho: w Abirám pierworodzonym ſwoim záłozył ie: á w Segub oſtátnim ſwoim poſtháwił brany iego: według ſłowá Páńſkiego kthore mowił przez Jozue ſyná Nun.

Deute:7.

Iosue: 6.

Cap. 17.

Eliaſz záwárł niebo ze deſſcz nie ſſedł przez trzy látá/ zywili go Krucy naprzod/ potym niewiáſtá Sáreptá/ ktorey to Maki nigdy nie vbywáło/ áni Oleiu Vmárłego ſyná iey ſkrzeſił z vmárłych.

3.Reg:18. 4.Reg. 3. Iacob:5. Luce:4.

Tmowił Eliás Theſbitczyk z obywáthelow Gáláádzkich/ do Krolá Achábá: Zyw ieſt Pan Bog Jſráelſki/ przed ktorego obliczności ſtoie/ ze nie bedzie po te látá áni roſy áni dzdzá/ iedno wedle ſłow vſth moich. Y ſtáły ſie ſłowá Páńſkie do niego/ mowiąc: Odeydz ſtąd/ á idz ná wſchod ſłońcá/ ſkryize ſie v ſtrumieniá Káryth/ kthory ieſth przeciw Jordanowi/ a z tám thego ſthrumienia bedzieſz pił: iuzem ia przykazał krukom áby cie tám zywili. Szedł Eliaſz/ á vczynił według ſłowá Páńſkiego: A gdy odſſedł/ vſiadł przy ſtrumieniu Kárit/ ktory ieſt przeciw Jordanowi. Tám krucy przynosili mu chleb y mieſo ráno/ thakiez thez zwieczorá chleb y mieſo: á nápijał ſie z ſtrumieniá. ¶ Po kilko dni wyſechł on ſtrumień: bo dzdzá nie bywáło na ziemi. Y ſtháłá ſie rzecz Páńſka do niego/ mowiąc: Wſthań/ Jdzze do Sárepty Sydońſkiey/ tám bedzieſz mieſſkał: Bom ia iuz thám przykazał iedney wdowie/ zeby cie zywiłá. Wſthał y ſſedł do Sárepty. A gdy przyſzedł do bramy mieyſckiey vkazałá ſie mu niewiáſthá iedná wdowá/ zbieráiąc drwá/ y powołał iey/ y rzekł: Daymi málutko wody w naczyniu ze ſie nápije. A gdi oná ſſłá áby mu przynioſłá wody/ záwołał za nią/ mowiąc: Proſſe cie przynieś mi záras w reku ſwych troche chlebá. Kthorá mu odpowiedziáłá: Zyw Pan Bog twoy/ zeć nie mam chlebá/ iedno coby mogł w gárść wziąć maki w dziezy/ á troche oleiu w bokłaſſku: otoſzci teraz zbieram drwá ábych ſſedſſy vczyniłá to ſobie y ſynowi ſwemu/ ábychmy ziadſſy iuz to/ potym pomárli.

Luce:4.

Iudic: 4.

Rzekł do niey Eliaſz: Nieboyze ſie ále iuz idz á vczyń ták iákoś mowiłá: wſſakze iednák mnie napierwey z tey maki vczyń chleb nie wielki podpopielny/ przynieśze mi: á potym ſobie y ſynowi ſwemu vczyniſz A toć mowi Pan Bog Jſráelſki: Nieubedziec maki w tym tám naczyniu/ áni oleiu w łagwicy/ áz do tego dniá/ gdy Pan Bog da deſzcz ná ziemie. Ona ſſłá y vczyniłá według ſłowá Eliaſſowego: Y iadł on/ y oná y dom iey: A od onego dniá/ nie vſtáłá nigdy maká w náczyniu/ áni oleiu vbyło w łágwicy: według ſłowá Páńſkiego ktore mowił przez Eliaſſá.

Sthało ſie potym/ ze zániemogł on ſyn tego goſpodyniey/ y byłá chorobá iego bárzo gwałtowna ták ze iuz w nim tchu nieſtawáło. Rzekłá tedy do Eliaſſá: Coz mnie ieſt z tobą mezu Bozy: wſſedłeś do mnie/ áby były wſpomniáne nieprawości moie/ á zebyś zábił ſyná mego: Tedy rzekł do niey Eliaſz: Day mi ſyná twego. Y wziął go z rąk iey/ á wnioſł do komory gdzie ſam mieſſkał/ y położył go ná łozku ſwoim/ thámze wołał do Páná Bogá/ tymi ſłowy: Pánie Boze moy/ A wieceś y te wdowe/ kthora mie iákozkolwie podeymuie w ſwym domu thák vtrápił/ ześ iey iedinego ſyná zábił: Y rozciągnął ſie/ y zmierzyłſie nád dziecieciem trzy kroc/ á wołał do Páná/ mowiąc: Panie Boze moy/ Proſſe/ niechze ſie wroci duſſá dziecieciá tego w wnetrznośći iego. Y wyſłuchał Pan głos Eliaſſow: Y wrociłá ſie duſſá onego ſyná weń/ y ozył.

4 Reg:4. Eccl ci:48. Luce:7. Acto:20.

Wziął tedy Eliasz ono dziecię/ y zniosł ie z swego pokoyká ná doł / y dał ie mátce ie- go/rzekąc:Otoż żyw iest syn twoy.Y rzekłá niewiásta do Eliassá. Terazem po thym poznáłá żeś ty iesth mąż Boży / á słowo Páńskie w vstach twoich prawdziwe iest.

Cap. 18.

Eliasz vczinił że deszcz spadł na ziemię/ Abdiás sto prorokow żywił czásu głodu/ Offiáry offiárowáli Krieża Bałwáńscy / y Eliasz tesz. Eliassowe offiáre ogień zniebá zápalił/á Bałwáńskich nie/Eliasz pobił kriedze báłwáńskie/ á deszcz vczynił.

Po wielu dni / sthało sie słowo Páńskie do Eliassá / roku trze- cziego /mowiąc: idź /Vkaszże sie Achabowi / ábym dał deszcz ná ziemię.Szedł Eliasz áby sie vkazał Achábo wi á był okrutny głod w Sámáryiey.Y we zwał Krol Acháb Abdiássá rządzcę á spra wcę domu swego. A ten Abdias bał sie Pá ná Bogá bárzo. Abowiem gdy zábijáłá Je zabel Krolowa proroki Páńskie/ on zeb- rawszy ich sto/ pokrył ie w iáskiniach pięć- dziesiąth a pięćdyesiąt/y podeymował ie á żywił chlebem y wodą. Rzekł thedy Achab do Abdiassá/ Jdź do wszysthkich studnic/ y do wssysthkich padołow / áwobysmy wżdy mogli kedy náleść tráwę / á záchowáć ko nie y muły/áby ták iuż do końcá dobytek nie záginał. Y rozdzielili miedzy sie krainy k to re mieli schodzić: Achab sszedł iedną drogą/ á Abdias iną drogą osobno.

A gdyż był Abdyas ná drodze/potkał sie snim Eliasz:ktory gdy go poznał/vpadł ná oblicze swe/y rzekł:Y tyżeś iest pánie moy/ Eliasz: Jemu Eliasz odpowiedział / Ja. Jdź/powiedzże Pánu swemu/ Jest tu E- liasz.A on rzekł: Cożem záwinił przeciwko tobie/ że mię wydáiesz sługę swego w ręce Achábowę żeby mię zábił: Żyw iesth Pan Bog twoy/że nie mász iuż narodu áni kro- lestwo/gdzieby nie słał Pán moy ciebie szu káiąc:Aże wszyscy powiádáli :Niemász go v nas: Záwiązał káżdy narod y kożde Krole stwo przysięgą/przeto żeś nie był náleziony A teraz mnie każesz/Jdź/á powiedz Panu Jest tu Eliasz. A skoro ia odeydę od ciebie Duch Páński zánieśie cię ná ine mieśce ktoreg ia nie wiem : á ia wssedssy powiem Achabowi/ więc ieśli cię nie náydą tedy on mnie zábije : á sługa thwoy boi sie Páná Bogá wnet z młodości swoiey. A zać nie oznáymiono tobie Pánu memu / com v- czynił gdy mordowáłá Jezábel Krolowa Proroki Páńskie/ żem záchował skrywssy stho mężow prorokow Páńskich/pięcdzie- siąt á pięćdziesiąt po iáskiniách / y żywiłem ie/chlebem y wodą: A thy teraz mnie mo- wisz/Jdź/ á powiedz Panu twemu / Jest tu Eliasz:áby mię tym rychley zábił y/rzekł E- liasz:Żyw iest Pan Zástępow/ przed ktho- rego obliczym stoię/ żeć sie dziś Achábowi vkaże:

Szedł tedy Abdiás przeciwko Achábo- wi/y oznaymił mu: J przyszedł Achab na przeciw Eliassowi. A gdy go vyzrzał/ rzekł: A tyżeś to iest co burzysz lud Jsráel- ski: On mu odpowiedział : Nie iam zábu rzył á zásmucił lud Jsráelski/ ále ty/ y dom oyca thwego/ żeście opuścili roskazánia Páńskie/ á vdáliście sie zá Báálim. Wszá- kosz iednák posli theras / á zgromadz ku mnie wszystek lud Jsráelski ná gorę Kár- melu/y proroki báálowe kthorych iest pół- piętá stá :y Gáiowe proroki czterysthá/ ktorzy iádáią z stołu Jezábel.

Posłał Achab do wszystkich synow Jsrá elskich/ y zgromádził Proroki one ná go- rze Kármelu.Przystąpiwszy tedy Eliasz do wszystkiego ludu Jsráelskiego /rzekł: Y do kądże będziecie chromi ná obie stronie: Jeslisże Pan iesth Bogiem / násláduycież go:á ieśli Báál/idźcież zá nim.Nie odpo- wiedział mu ná to lud Jsráelski ni słowá. Potym rzekł záśie Eliasz do ludu: Jam ie- den sam zostáł Prorok Páński/á prorokow Báálowych/ iest czterystá y pięćdziesiąth mężow: á prorokow też leśnych iest cztery stá. Niechasz nam będą dáne dwá woły: Niechasz sobie oni obiorą wołu iednego/ á zrąbawszy go w kęsy / niechay włożą ná drwá/ ogniá niepodkłádáiąc: A iá też roz siekam drugiego wołu ná ssthuki/ y włożę ná drwá / á ogniá nie podłożę. Wzyway- cież wy imion Bogow wássych : á ia będę wzywał imieniá Páná Bogá swego. A Bog ktory wysłucha przez ogień/ ten nie- chay będzie Bogiem.

Odpowiedział wssystek lud/y rzekł:Bár zo dobry iest wyrok/ktory powiedział Eli- asz.Rzekł tedy Eliasz prorokom Báál. O- bierzcie sobie wołu iednego / vczyńcież wy pierwey/ bo was więcey iest: iuż wzyway- cie imion Bogow wássych / á ogniá nie podkłádaycie.Ktorzy gdy wzięli wołu/kto rego im był dał/ offiarowáli go y wzywali imieniá Báálowego poczawssy od zárán- ku áż do południá/mowiąc: Báál wysłu- chay nas. A nie było áni głosu/áni ktho by im odpowiedział: y skákáli przez ołtharz ktory byli vczynili.A gdy iuż było południe: ssydził á pośmiewał sie snich Eliasz / mo- wiąc: Wołaycie iedno więtssym głosem: Boć wász Bog iest / á podobno też teráz skiem mowi/álbo iesth gdzie w gospodzie/ álbo ná drodze/álbo też śpi/ trzebá go obu dzić. Tedy oni głosem wielkim ieli krzy-

Iacobi:5.
Math:10.
Amos:7.
Iere: 4.
Iosue:24.
Roma:11.
3.Reg:14.
Iosue:4.
Gene:32. & 35.
Iudic:6.
Eccle:38.

cżeć/ y rzezáli wedlug obyczáiu ſwego noʒmi/ y bodli włocżenkámi/ áż ſie krwią oblewáli. A gdy iuż było zpołudniá/ á oni prorokowáli/ przyſſedł cżás ktorego offiárá zwykłá być offiárowana/ áni głos iáki był ſłyſſan/ áni żaden odpowiádał/ áni też dbał ná one modlarze.



1.Reg:14. Ioſue:4. Gene:32. & 35.

Rzekł Eliaß wſſemu ludu: Chodźćie ſám do mnie. A gdy do niego lud wſſyſtek przyſtąpił/ náprawił ołtarz Páńſki ktory ſie był ſkáźił. Y wźiął dwánaśćie kámieni/ wedlug pocżtu dwánaśćie pokolenia ſynow Jákobowych/ kthore mu było rzecżono od Páná/ mowiąc: Jſráel będźie imię twoie. Y zbudował z onego kámienia ołtharz w imię Páńſkie: Y vcżynił teß około ołtarzá iákoby dwie ſtrudze áby mogłá zbiegáć/ y vłożył drwá: y zrąbał ná ßtuki wołu/ y nákładł na drwá/ y rzekł: Nabierśćie cżterzy wiádrá pełne wody/ wyleyćież ią ná tę zupełną offiárę y ná te drwá. Y záſie rzekł: Y powtore teß tákież vcżyńćie. Kthorzy gdy po wtore vcżynili/ rzekł: Jeßcże y trzećikroć tákież vcżyńćie. Vcżynili y po trzeći/ y płynęłá wodá około ołtarzá/ áż były pełne one ſtrugi wody. A gdy iuß był cżás że miáłá być offiárowáná zupełna oná offiárá/ przyſtąpiwſſy Eliaß Prorok/ iął mowić: Panie Boże Abráhámow/ Jſáákow/ y Jzráelow/ okaż to dziſia żeś thy ieſth Bogiem Jſráelſkim/ á ia ſługą twoim/ á żem wedlug przykazánia twe° vcżynil te wßyſtkie rzecży. Vſłyß/ vſłyß á wyſłuchay mię Pánie: niech pozna ten lud/ yżeś thy ieſth Pan Bog/ á żeś ty záſię náwrocił ſerce ich. Y ſpadł ieſt ogień z Niebá od Páná/ y ſpalił one offiárę/ y drwá/ y kámienie/ proch teß y wodę ktora byłá około ołtharzá wytrawił. Co gdy vyźrzał wſſyſtek lud/ padł ná oblicże ſwoie/ y rzekł: Pan ten ći ieſth Bogiem/ Pan ten ći ieſt Bogiem. Y rzekł do nich Eliaß: Pochytayćie te proroki Báálowe/ thák żeby ſnich y ieden nieuſſedł. Ktore gdy poimáli/ wiodł ie Eliaß do ſtrumienia Cyſon/ y zábił ie tám.

Iudic: 6. Eccle:58. 1.Mach:1. Deute:13. & 17. 4.Reg:10. Nume:25. 1.Reg:15.

Potym rzekł Eliaß do Achábá/ Jdź/ á iedz y piy/ bo ßum wielkiego dżdżá bliſko ieſt. Y ßedł Acháb áby iadł y pił. A Eliaß wſthąpił ná gorę Kármeli/ y ſkłonił ſie ku źiemi/ ták że zchylił oblicże ſwe áż do kolan ſwych modłąc ſie/ y rzekł do chłopcá ſwego: Wſtąp wyſſey/ poyźrzy ku morzu. Ktory gdy wſtąpił/ y poględnął/ rzekł: Nie maß nic/ Y záś rzekł do niego: Jdź záſie po ſiedm kroć/ á pátrz. A gdy po ſiodmy kroć ßedł/ vyźrzał áno obłocżek málucżki/ iákoby ſtopá cżłowiecża/ wychodźiłá z zámorza. Rzekł tedy Eliaß: Jdź/ powiedz Achábowi/ każ záprządz woz twoy/ iedźże co rychley/ by ćie niezáſtał deßcż. A gdy ſie tám i ſám kręćił Acháb/ álić wnet niebo ſie ćiemno záchmurzyło/ y obłok/ y burza od wiátru/ y ſpadł deßcż bárzo wielki. Tedy Acháb wſiadſſy ná woz/ iáchał wſkok do Jeſráhel. A záś nád Eliaſſem ſthałá ſie ręká Páńſka/ y podpáſawſſy biodrá ſwoie/ bieżał przed Achábem/ áż przybieżał do Jeſráhel.

3.Reg:17.

Cap: 19.

Eliassa przed Jezabel vchodzącego/ Angioł Páński ná pusczy żywi/ potym przyszedł ná gore Oreb/ Pan Bog snim rozmawiał / y kazał mu pomázáć dwu mężu ná Krolestwo/ iednego ná Syryskie/ á drugiego ná Jsráelskie Krolesthwo/ á Elizeussá ná Proroctwo.

Nowiedział pothym Achab Jezábel wssystkie rzeczy ktore był vczynił Eliaß: á iáko wybił wßysthkie proroki Báál mieczem. Thedy posłáłá Jezabel posłá do Eliaßá/ mowiac: Tho mi niechay Bogowie vczynia/ y to á tho niechay przydádza/ iesli iutro o tey godzinie nie zábiie cie/ iáko iednego z onych prorokow. Vlekł sie tedy Eliaß/ á wstawssy ßedł gdzie go oczy niosły: y przyssedł do Bersábee Judskiey/ thu zostáwiwssy chłopcá swego/ ßedł ná pusczą droga dniá iednego. A gdy przyssedł/ y posádził sie pod iednym drzewem Jáłowcowym/ żadał tego dussy swoiey áby mogł vmrzeć/ y rzekł: Dosyć iuß mam Panie Boże/ iuß weźmi dusse moie: boćiem ia nieiest lepssy nizli oycowie moi/ y położywssy sie/ zásnał w ćieniu Jáłowcowym.

4. Reg: 20.
4. Reg: 6.
Iere: 26.
Ione: 14.

Alić oto Angioł Páński tknał go/ y rzekł: Wstań/ á iedz. Poyzrzał/ áno w głowách v niego podpopielny chleb/ y naczynie wody. Jadł tedy y pił: y zásie zásnał. Wroćił sie zás Angioł Páński po wtore/ y thknał go/ á rzekł mu: Wstań/ á iedz/ bo maß dáleka droge przed soba. Kthory wsthawssy/ iadł y pił/ y chodził posiliwssy sie onym pokármem/ czterdzieśći dni y cztherdzieśći nocy/ áż ná gore Boża Horeb.

Exodi: 34.
Math: 4.

A gdy tám przyssedł/ miesskał w iáskini: á wneth sthálá sie rzecz Páńska do niego/ mowiac mu: Coß thu czyniß Eliassu? On odpowiedział: Zalem wielkim rozżalitem sie dla Páná Bogá zastepow/ iż opuśćili vmowe Páńska synowie Jsráelscy: Ołtarze twoie pokázili/ á proroki twoie wyśćinali mieczem/ y zostałem ia tylko sam/ y tho iessczé stoia o to by mi gárdło wzieli. Przekł kniemu: Wynidz/ á sthoy ná gorze przed Pánem Bogiem: á oto Pan przemiia/ á przed Pánem wiátr wielki y mocny/ wywrácaiac gory/ y łamiac skáły: Nie w wietrze Pan/ á po wietrze burzá: nie w burzey Pan/ á po burzey ogień: Nie w ogniu Pan/ á po ogniu ßum wietrzyku ćichego: Co gdy vsłyssał Eliaß/ zákrył oblicze swe płasczem/ á wyssedssy stánał we drzwiách Jáskiniey/ A oto głos do niego mowiacy: Coß tu czyniß Eliassu? A on odpowiedział: Zalem wielkim rozżalitem sie prze Páná Bogá zastepow/ iż opuśćili vmowe twoie synowie Jsráelscy: Ołtarze twoie pokázili/ á proroki twoie wybili mieczem/ á zostałem ia tylko sam/ á iessczé o tym chodza iákoby y mnie gardło wzieli.

3 Reg: 18.
Roma: 11.

Przekł Pan do niego: Jdź/ á wroć sie zás ná droge swa pusczą do Dámássku: á gdy thám przyidzieß / pomáżeß Azáhelá Krolem nád Syrya/ a Jehu syná Námsy/ pomáżeß ná Krolestwo Jsráelskie. A Elizeußá syná Sáffáthowego kthory iest z Abelmeulá/ pomáżeß ná proroctwo ná swe miesce. A bedzie tho/ że ktokolwiek vydzie mieczá Azáhelowego/ thego zábiie Jehu: A ktobykolwiek vssedł mieczá Jehu/ zábiie go Elizeuß. A zostáwie sobie w Jsráelskim ludu/ siedm tysiecy meżow/ kthorych kolána nie kłániáły sie przed Báłwánem Báál/ y wsselkie vstá ktore sie nie modliły Báálowi cáłuiac reke.

4. Reg: 3.
4. Reg: 9.
Roma: 11.

Jdac ztámtad Eliaß/ nálazł Elizeussá syná Sáffátowego/ orzacego dwánaśćia par wołow/ á on miedzy thym dwánaśćia sprzeżenim wołow/ był sam ieden. A gdy przyßedł Eliaß do niego/ wrzućił nań płaßcz swoy. Kthory wnet zániechawssy wołow/ bieżał zá Eliassem/ y rzekł. Prosse niech pierwey pocáłuie oycá swego/ y mátke moie/ á tház poyde zá thoba. Rzekł mu: Jdź/ wrácayże sie: bo co było semnie/ vczyniłem ći. A idac od niego/ wziął pare wołow/ y zábił ia/ á pługiem vwárzył ie/ y dał ludu/ á iedli: Wstawssy zás possedł/ y ssedł zá Eliassem/ y posługował mu.

Luce: 9.

Cap: 20.

Achab po dwá kroć zwyćieżył Krolá Syryskiego Potym przymierze snim vczynili żywego zostáwiwssy dla czego od Proroká był karan.

A Benádád Krol Syryiski/ zebrał wssysthko woysko swoie/ y dwá y trzidzieśći Krolow/ z soba/ y konie/ y wozy / á wyćiagnawssy walczył przećiwko Sámáryiey/ y obległ ia. A posławssy posły do Achab Krolá Jsráelskiego do miástá/ rzekł: Toć wskázuie Benádád/ Srebro / y złotho twoie / moie sa: y żony thwoie / y synowie twoi co wybornieyssy moi sa. Odpowiedział Krol Jsráelski/ Według słowá twego Pánie moy Krolu/ twoyem iá iesth / y wssystki rzeczy moie. Wroćiwssy sie zás posłowie/ Rzekli: Toć roskázuie Benádád ktory nas posłał do ćiebie/ Srebro y złoto twoie/ żony twoie y syny twoie daß mi: A ták iutro o teyże godzinie posle sługi moie do ćiebie / á beda rumowáć á ssperowáć dom twoy/ y dom sług twoich: á to wssystko co sie im podoba/ nákładssy ná swe rece

3. Reg: 15.

pobiora

pobiorą y wyniosą. Thedy Krol Jsraelski zwołał wssystkich stárssych ziemie / y rzekł: Pilnie sie temu przypátrzćie á ogladayćie żeć ten Krol ná nas godzi chytrze: ábowiem / posłał do mnie po żony / y po syny moie / y srebro / y złoto / á nie odmowiłem mu. Y rzekli wssyscy stárssy ziemie / y wssystek lud do niego Nie słuchay áni mu w tym pozwalay.

Dał potym te odpowiedź posłom Benádádowym. Powiedźćie Pánu memu Krolowi / że wssystko o coś sprzodku iednac słał do sługi swego / gothow iest vdziáłáć / ále tey rzeczy vczynić nie moge. Wroćiwssy sie posłowie / dáli mu też spráwę. Ktory záśie odesłał / y wskazał: Te rzeczy niech ná mie dopussczą Bogowie / to á to niechay przydádzą / że nie nástárczy prochu wssythkiey Sámáryiey / gárśćiom wsse° ludu ktory zá mną idzie. Odpowiádáiac Krol Jsráelski rzekł: Powiedźćie mu / niechay sie nie chłubi ten ktory sie przepásuie ku boiowi / iáko y ten ktory iuż złożył z siebie zbroie. Stáło sie iż gdy vsłyssał Benádád te słowá / pił ná to sam y Krolowie ktorzy s nim byli w chłodnikach: Y rzekł służebnikom swoim: obláżćie miásto / Y oblegli ie.

3.Reg:19.
4.Reg:6.

A otho Prorok ieden przyssedssy do Achab Królá Jsráelskiego rzekł mu: Toć powiáda Pan: Záprawde widziałeś to wszystko mnostwo ludzi ták wielkie? Otho ia dam ie dziś w rękę twoie: ábyś wiedział żem ia iest Pan. Y rzekł Achab: Przez kogo? Odpowiedział mu / To mowi Pan Bog / tylko przez pácholki Kriażath powiátnych / Thedy Achab / A kthoż pocznie wálczyć? On mu rzekł: Ty. Popisał thedy á policzył pácholiki Kriażat Powiátow / y nálázł ich poczet Dwieśćie trzydzieśći y dwu: Potim też zliczył wssystek lud Jsráelski / y było ich siedm tysiecy / y wyssli o południu. A Benádád pił y ożárł sie w chłodniku swym / á krolow trzydzieśći y dwá s nim / kthorzy Byli ná pomoc mu przyiácháli. Y ssli ná spicy służebnicy Kriażat powiátow.

Wysłał tedy Benádád ná sspiegi / kthorzy mu powiedzieli mowiąc: Meżowie wyssli z Sámáryiey. A on rzekł: Jdąlić o pokoy zimayćieß ie żywo: ieśliß też ku bitwie / tákieß ie żywo poimayćie. Wyssli thedy pácholcy Kriażat powiáthow / á ine woysko ćiągneło zá nimi: y poráził ieden káżdy z nich swego s ktorym sie potkał: Potym Syryczykowie tył podawssy vćiekli / á lud Jsráelski ie gonił. Ale y Krol Syriyski Benádád dopadssy koniá z iezdnemi swemi sktádał ku swym. Krol też Jsráelski pusćiwssy sie zá nimi / pobił konie / popsował wozy ich / y poráził ziemię Syreiyską porażką bárzo wielką.

Przysthąpiwssy záś Prorok do Krolá Jsráelskiego / rzekł mu: Jdź / posil że sie / á wiedz y bacz co masz czynić: bo przez rok Krol z Syriyey wyiedzie przećiwko tobie. A służebnicy lepak Krolá Syriyskiego / mowili do niego / Bogowie Gorni są bogámi ich / dla tegoż zwyćiężyli nas: ále lepiey żebyśmy sie z nimi potykáli ná rowniach / á pewnie ie porázimy. A ty Krolu vczyń ták / Odpraw Krole wssystkie z woyská twego á day miástho ich Kryażetá: á wypełń záśie liczbę drabow ktore pobito s twoich / y konie według koni pierwssych / y wozy według wozow ktoreś przed thym miał: á będziem sie s nimi potykáć w rowniach: á vzrzysz to że ie porázimy. Vwierzył krol rádzie ich / y vczynił ták.

A táż gdy iuż rok minał / zliczył Benádád woysko swe Syriyskie y przyćiągnął do Affek / áby walczył przećiwko ludu Jsráelskiemu. Z drugiey też strony synowie Jsráelscy tákież zliczono / á nábrawssy sobie spiże wyćiągneli ku nim / y położyli sie przećiwko nim / iákoby dwie máłe stadce koz / á Syryczykowie lepak wszystkę ziemię nápełnili. Y przystąpiwssy ieden mąż Boży / rzekł do Krolá Jsráelskiego: Tho mowi Pan Bog: Że powiedzieli Syryczykowie / Bog Gor iest Bogiem ich / á że nie iest Bog padołow: Dam wssystko tho mnostwo thák wielkie w rękę twoię / á zwiećie żem ia iest Pánem. Szykowáli tedy ći y owi przećiwko sobie woyská przez siedm dni / á siodmego dniá stoczyłá sie miedzy nimi bitwá: Y porázili synowie Jsráelscy z woyská Syriyskiego sto tysiecy pieśsych iednego dniá. A ktorzy z nich zostáli / vćiekli do miástá Affek: á tám obálił sie mur ná siedm á dwádześćiá tysiecy ludzi ktorzy byli zástáli po bitwie.

Deute:9.

Benádád też Krol vćiekáiac wpadł do miástá / y wssedł ná pokoik ktory był osobno w łożnicy / Tedy rzekli do niego służebnicy iego: Słycháliśmy o tym Krolu / że Krolowie Jsráelscy są miłośćiwi: á ták weźmy my wory ná biodrá násse / á powrozy ná głowy násse wynidźmyż do Krolá Jsráelskiego: áwo snać nas żywo zostáwi.

Przepasáli tedy wory biodrá swoie / y nákłádli powrozkow ná głowy swoie / y przyssli do Krolá Jsráelskiego / mowiąc thák do niego: Służebnik thwoy Benádád mowi: Prosse ćie niechay żywie dussá moiá. A on rzekł: Jesli iessćże żyw / bráth moy iest. A oni wzieli to sobie zá dobry znák: á śpiesznie vchwyćili z vsth iego ono słowo / y rzekli: Brát twoy Benádád żywie. Y rzekł im: Jdźćież przywiedźćież go do mnie. Y przyssedł k niemu Benádád / á on go wziął do siebie ná woz. Y rzekł ku niemu: Miástá

ktore był pobrał oćiec moy oycu thwemu przywroceć á náczyń ſobie vlic w mieśćie Dámáſſku/ iáko náczynił oćiec moy w Sámáryiey/ á ia vczyniwſſy ſtoba przymierze odiáde od ćiebie. Vczynił tedy przymierze ſnim y opuśćił go.

3.Reg:20.

Thedy mąż ieden z ſynow prorockich/ rzekł do towárzyſſá ſwego w mowie Páńſkiey: Vderz mie. Ale on niechćiał go vderzyć. Y rzekł mu: Ponieważeś niechćiał ſłucháć głoſu Páńſkiego/ oto odſtąpiß odemnie/ á vdawićie Lew. A ſkoro máluthko odſtąpił od niego/ podkał go Lew/ y zádawił. Ale y drugiego męża nálazſſy/ rzekł: Vderz mie. On vderzył á ránił go. Szedł pothym on prorok / y záſſedł Krolowi ná drodze/ y zmienił vſthá y oczy ſwe poſypániem prochu. A gdy Krol przemijał/ záwołał ná Krolá/ y rzekł: Sługá twoy wyſſedł z bliſká ku boiu: á gdy vćiekał ieden mąż/ przywiodł go ktoś do mnie/ y rzekł: Strzeż thego męża: ieſliżeć vćiecze/ dußá twa zá duße iego będzie / álbo daß winy cetnar ſrebrá. A gdym ſie ia z ſtrwożony thám y ſám obracał/ wnet mi zginął. Y rzekł Krol Iſráelſki do niego: Thák o tym ſądz iákoś ſam dał wyrok. A on wnet otárł proch z oblicza ſwego / y poznał go Krol Iſráelſki że był ieden z prorokow. On Potym rzekł: do Krolá: To mowi Pan Bog/ Iżeś wypuśćił z rąk twoich męża ktory był godzien śmierći/ duſſá twoiá zá duſſe iego będzie/ y lud twoy / zá lud iego. Wroćił ſie thedy Krol Iſráelſki do domu ſwego/ y niechćiał ſłucháć onego Proroká Bożego / ále owſſem z furyią á gniewem przyiáchał do Sámáryiey.

3.Reg:13.

2.Reg:12.

3.Reg:20.

Cap. 21.

Achab zábił Nábothá dla winnice iego/ Eliaß go o to karał/ y vpámiętawſſy ſie czynił pokutę.

NO tych wſſyſtkich rzeczach tego czáſu/ Miał Náboth Ieſráelczyk winnice ktora byłá w Ieſráhel/ wedle dworu Achábá kroIá Sámáriyſkiego. Y mowił Achab do Nabot temi ſłowy: Day mi te winnice twoie/ że ſobie z niey vcżnie ogrod ná ziołá/ bo mi przyległá/ á bliſko domu mego ieſt/ á dam ći zá nie winnice lepſſą: będzielić ſie zdáło być lepiey/ zápłáceć ią Srebrem/ zacż ſtoi. Odpowiedział mu Naboth: Niech mi Pan miłośćiw będzie / żeć niedam thobie dziedzictwá oycow moich. Y przyſſedł Acháb do domu ſwego deſáiąc ſie / y zgrzytáiąc zębámi ná Nábotá Ieſráelczyká/ o to/ że mu rzekł: Nie dam tobie dziedzicthwá oycow moich. A porzućiwſſy ſie ná łoſſku ſwoim / obroćił ſie do śćiány / y nieiadł chlebá.

1.Reg:8.

Leuit:25.
Nume:36.
Acto:4.

Y weſſłá do niego Iezabel żoná iego/ á rzekłá mu: Coß tho ieſth/ przecześ ſie thák záfráſował: á czemu nie ieß chlebá: On iey odpowiedział/ Mowiłem tám Nábáthowi Ieſráelitczykowi: Day mi winnice twoie/ wziąwſſy odemnie pieniądze: ábo ieſlić ſie podoba dam ći lepßą zá nie. A on mi powiedział: Nie dam ći winnice moiey. Rzekłá thedy Iezábel żoná iego kniemu: Wielkieś thy wadze / á czyśćie ſpráwuieß Kroleſtwo Iſráelſkie: Wſthańże iedno á iedz chleb/ y bądź dobrey myſli/ iuści iá tobie dam winnice Nábotá Iezráheliczyká.

Y nápiſáłá liſt imieniem Achábowym/ y zápieczętowáłá ſygnetem iego/ y poſłáłá do vrzędnikow y do czelnieyſſych ludu/ kthorzy byli w mieśćie iego/ y mieſſkáli z Nábotem. A tego liſtu tho wyrozumienie było. Złoßćie poſt/ kaßćieß ſiedzieć Nábátowi miedzy czelnieyſſymi á pierwſſymi z ludu/ náſtáluyćieß dwu mężow ſynow Beliálowych przećiwko iemu/ niechże ći powiádáią nań fáłeſſne świádectwo / żeby Naboth błogoſłáwił Bogu y Krolowi / wywiedźćieß go wy y vkámionuyćie/ á ták niechay vmrze. Vdziáłáli tedy thák mießczánie iego ſthárſſy/ y vrzędnicy kthorzy mieſſkáli ſnim w mieśćie/ ták iáko im byłá roſkazáłá Iezábel/ y iáko im było nápiſano w liśćie ktory do nich poſłáłá. Złożyli y zápowiedzieli poſt/ y kazáli ſieść Nábothowi miedzy pierwſſemi zludu. A tám przywiodſſy dwu mężu ſyny dyabelſkie/ kazáli im ſieść przećiwko niemu. Tedy oni to ieſt mężowie dyabelſcy / wyználi przećiwko niemu świádectwo przed mnoſthwem. Błogoſłáwił Náboth Bogu y Krolowi. A przeto wywiedli go z miáſtá/ y vkámionowáli. Y poſłáli do Iezábel/ mowiąc: Vkámionowan ieſt Náboth/ y vmárł. Co vſłyſſawſſy Iezábel iż Nabot vkámionowan/ y vmárł/ rzekłá do Achab: Wſtań/ á iuß oſiądź winnice Nábotá Iezráheliczyká/ ktoryć niechćiał pozwolić/ áni iey dáć zá pieniądze: Boć iuß Náboth nie żyw/ ále vmárł. Gdy to vſłyſſał Acháb/ tho ieſt/ iż Nábot vmárł: wſtał/ y ßedł do winnice Nábátowey/ áby ią odzierżał.

2.Reg:11.

Leuit:24.
Acto:7.

Y ſtáłá ſie rzecz Páńſka do Eliaßá Teſbitczyká/ mowiąc: wſtań/ á záidź w drogę Achábowi Krolowi Iſráelſkiemu/ ktory ieſt w Sámáryey: Otoć idzie do winnice Nábothowey/ áby wziął w nie poſſeſsyą: mowże do niego temi ſłowy: Ták mowi Pan Bog/ zábiłeś/ nád tho ieſſcze y oſiadłeś. A potym przydaß/ Thoć powiáda Pan: Ná tym mieſcu gdzie pſi lizáł krew

3.Reg:22.

Nábothowe/ bedą tákież lizáć krew twoie. Tedy rzekł Achab do Eliaßá: Zażeś mie kiedy nálazł nieprzyiaćielem tobie? Ktory rzekł: Nálazłem/ w ten ſpoſob yżeś ſie záprzedał ábyś czynił złe przed oblicznośćią Páńſką. [4.Reg:9. Oſe: 1.] Toć powiáda Pan Bog: Otho ia przywiode ná ćie złe rzeczy/ y wyżne potomſtwo twoie/ y wybiie z rodu Achábowego wieznią/ y ná oſtátecznieyſſego z Jſráelá/ áż do mokrzącego ná śćiánę: y vczynię dom twoy/ iáko dom Jeroboámá ſyná Nábáthowego/ y iáko dom Báázy ſyná Ahiáſowego: żeś ták czynił/ ábyś mie ku gniewu poruſſył/ y przywiodłeś o grzech lud Jſráelſki. Ale y o Jezabel mowił Pan/ rzekąc: [4.Reg:9. 3.Reg:14. 15. & 16.] Psi bedą żrzeć Jezabel ná polu Jezráhel. Jeſli vmrze Achab w mieśćie/ ziedzą go psi: A ieſli vmrze ná polu/ rozthárgáią go ptacy powietrzni/ á ták niebył żaden táki drugi iako Achab/ ktory záprzedan ieſt áby czynił złe przed oblicznośćią Páná Bogá: [1.Mach:1.] Bogo podeſczwátá Jezabel żoná ie°/ y ſtał ſie obrzydliwym/ ták dálece/ że ſie vdał zá Báłwány ktorych byli náczynili Amoreyczykowie/ á ktore był wyplenił Pan Bog przed obliczym ſynow Jſráelſkich. [Nume:21.]

A gdy vſlyſſał Achab te mowy/ rozdárł ná ſobie odzienia/ á oblokł ſie we włoſieniec/ y pośćił/ á ſpał ná worze/ y chodził zwieſiwſſy głowe. Y ſtháłá ſie zás rzecz Páńſka do Eliaßá Thezbitczyká/ mowiąc: Widziałżeś Achábá/ iáko ſie vpokorzył á poniżył przedemną? Przetoż ponieważ że ſie thák vpokorzył á poniżył dla mnie/ iuß nieprzywiode thych złych rzeczy nań zá żywotá iego: Ale zá dni ſyná iego/ przywiode te złe rzeczy ná rod iego.

Cap: 22.

Ziáchali ſie ſpołu Krol Acháb y Jozáphát áby ćiągneli ná woyne/ Prorocy fáłeſſni fortunne rzeczy obiecowáli/ á Micheaß niefortunne/ y był przeto wſádzon do kaźni/ á zábit Achab ná tey woynie.

A Gdy iuß minęły trzy látha w ktore niebyło woyny miedzy Syryą y Jſráelem: Trzećiego roku [2.Par: 28.] przyiáchał Krol Joſáffát Judſki do Krolá Jſráelſkiego. Y rzekł Krol Jſráelſki do ſlużebnikow ſwoich. Coß zá niewiećie iż náſſe ieſt Rámoth Gáláád czemuß ták zániedbawamy dobyć go zás z ręki Krolá Syriyſkiego? Y rzekł do Joſáphát á Poiedzieß teß zemną ná woyne do [4.Reg: 3.] Rámoth Gáláád? Odpowiedział Joſáphát Krolowi Jſráelſkiemu: Jáko ia ieſtem/ ták y ty/ á lud moy y lud twoy iedno ſą/ tákież iezdni moi y iezdni twoi. Y rzekł Joſáffáth do Krolá Jſráelſkiego: Proße [1.Reg:23. 2.Reg:2. & 21.] ćie/ popytay ſie pierwey dziś ná ſlowá Bo że. Zgromádził tedy Krol Jſráelſki prorokow około czthérzy ſthá mężow/ y rzekł do [3.Reg:18.] nich: Mam ſie puśćić á wyiácháć ná woyne do Rámoth Gáláád/ czyli mam themu dáć pokoy. Ktorzy mu odpowiedzieli: Wyiedź/ dać ie záiſte Pan w ręce Krolewſkie.

Y rzekł Joſáffát: Niemáß tu kthorego proroká Páńſkiego/ ábyzmy zopytáli przezeń? Y rzekł Krol Jſráelſki do Joſáffáth: Zoſtał ieſſcze mąż ieden/ przez kthorego możemy ſpytháć Páná/ ále iać go mam w nienawiśći/ że mi nic dobrego nie prorokuye/ á owſſem záwżdy źle/ zowią go Micheaß ſyn Jemlá. Rzekł Joſáffát do nie°: Niemow ták Krolu. Wezwał tedy Krol Jſráelſki komorniká iednego/ y rzekł mu: Poſpieß ſie/ przywiedźże mi Micheaßá ſyná Jemlowego. A Krol Jſráelſki/ y Jozáffáth Krol Judſki/ ſiedzieli káżdy ná ſtolicy ſwey Krolewſkiey/ oblokſſy ſie w ßáty Krolewſkie/ ná placu wedle bramy Sámáriyſkiey/ á wſſyſcy prorokowie prorokowáli przed nimi. [2.Par:18.]

Vdziáłał theß ſobie Sedekiaß ſyn Cháánáán rogi żelázne/ y mowił: To mowi Pan Temi rogámi żeláznemi bedzieß przemiátał ziemię Syriyſką/ áleß ią ſkáziß. A wſſyſtcy prorokowie iednoſtáynie prorokowáli/ mowiąc: Wyiedź Krolu do Rámoth Gáláád/ á iedź fortunnie/ á dać ie Pan w ręce twoie. A poſeł ktory był ßedł po Micheaßá / mowił do niego rzekąc: Otho wſſyſtcy prorokowie iednoſtháyną mową/ wſſyſtko dobre prorokują Krolowi/ zgodź ſie teß thy ſnimi/ á mow tákież dobre rzeczy. Rzekł do niego Micheaß: Żyw ieſth Pan Bog/ iż cokolwiek mi Pan powie/ to bede mowił. Y przyſſedł do Krolá/ y rzekł do niego Krol: Micheaſſu/ mamyli wyiácháć do Rámoth Gáláád ná woyne/ czyli dáć temu pokoy? Kthoremu on odpowiedział. Jedź/ á ćiągni forthunnie/ bo dać Pan Bog nieprzyiaćielá w ręce Krolewſkie. [2.Par:18.] Y rzekł zás Krol do niego: Po wtore y po trzećie po przyſięgam ćie/ byś mi nic niepowiádał iedno co ieſt prawdá/ w imię Páná Bogá. Toż on rzekł: Widziałem wſſyſtek lud Jſráelſki/ á on ſie rozbieżał po gorách/ iákoby owce gdy páſterzá niemáß: Y rzekł Pan: Niemáią ći Páná/ niechże ſie káżdy náwroći do domu ſwe° w pokoiu.

Rzekł tedy Krol Jſráelſki ku Joſáffátowi: Zażem ći niepowiedział/ żeć on mnie nigdy nic dobrego nie prorokuie/ iedno záwżdy co złego? A on ieſſcze ktemu przydáiąc/ rzekł: A przethoß ſluchay coć mowi [2.Par:18.] Pan: Widziałem Páná ſiedzącego ná máieſtaćie ſwoim/ a wſſyſtek zaſtęp niebieſki przy nim ſthoiący ná práwicy y ná lewicy: Y rzekł Pan: Y ktoß zwiedzie Achábá krolá Jſráelſkiego by miał wyiácháć do Rá-

moth Gáláád/ żeby tám zginał: Y mowił ieden ták drugi owák. Y wyſtapił Duch ieden/ a ſtánawſſy przed Pánem/ rzekł: Ja go zwiode/ Rzekł mu Pan Bog: Czym to vczyniſz: On odpowiedział: Poyde á bede omylnym duchem w vſtách wſſech proroków iego. Y rzekł Pán: Zwiedzieſz y przemożeſz/ idzże á vczyń ták. Othoſz teraz dał Pan Bog duchá omylnośći á kłamſtwá w vſtá wſſech prorokow twoich/ ktorzy thu ſa/ á Pan Bog mowił przećiwko thobie złe rzeczy.

Ezech:14.

Przyſtapiwſſy Sedechiaſz ſyn Chánaanow / wyćiał policzek Micheaſſowi / y rzekł: A wiec mnie opuśćił duch Páńſki á thobie mowił: Y rzekł Micheaſz: Maſz oglédáć w on dzień gdy bedzieſz vćiekał z komory do komory/byś ſie mogł ſkryć. Y rzekł Krol Jſráelſki: weźmićie Micheaſzá/ niechże tu bedzie v Ammoná / przełożone° w tym mieśćie/ y v Joáſá ſyná Amelechowego/ á powiedzćie im: To roſkázuie Krol/ wſadzćie tego meżá do ćiemnice/á podeymuyćie go chlebem z ſmutku/á woda vćiſku/ áż ſie zaś wroce w pokoiu. Rzekł do niego Micheaſz: Wroćiſſli ſie ty w pokoiu toć wemnie Bog nie mowił: Y rzekł: Słyſſcie to com rzekł wſſyſcy ludzie.

Iob: 16.
Mar.14.
3.Reg:13.

Wyiáchał tedy Krol Jſráelſki/ y Jozáffát Krol Judſki do Rámoth Gáláád/ ná woyne. Y rzekł Krol Jſráelſki do Jozáffat / Przybierz ſie w zbroie/ á wynidź ku bitwie / obłokſſy ſie w ſwe odzienie. Ale Krol Jſráelſki/ odmienił odzienie ſwoie/y wyſſedł ná woyne. A Krol Syriyſki przykazał był Hetmánom ſwoim obożnym ktorich miał trzydzieśći y dwu / mowiac: Nie bedziećie boiowáć przećiw żadnemu/ máłemu álbo wielkiemu/ iedno tylko przećiwko ſámemu Krolowi Jſráelſkiemu.

2.Reg:20.



A gdy vźrzeli ony obożny Hetmány Jozáffátá /mniemáiac być Krolá Jſráelſkiego oborzywſſy ſie ieli gwałtownie bić nań: Po tym krzyknał Jozáffát. Y pobaczyli Hetmáni obożni że nie Krol Jſráelſki / y dali mu pokoi. A ieden maż wyćiagnawſſy łuk/ſtrzelił wniepewna/ á z tráfunku poſtrzelił krolá Jſráelſkie° miedzy płucá y żoładek. Tedy rzekł woźnicy ſwemu: Náwroć reke ſwa/á wywież mie z woyſká / bom bárzo ránion. Y ſtoczyłá ſie bitwá gwatthowna onego dniá/á Krol Jſráelſki ſtał ná woźie ſwym przećiwko Syriyczykom / á wieczor vmárł: á ćiekłá krew z rány iego do wáſażká: Y wołał Woźny chodzac po woyſku przed zachodem słońca/mowiac: wroć ſie káżdy do miáſtá/y do ziemie ſwoiey. Vmárł tedy Krol y przywiezion ieſt do Sámáryiey: Pogrzebli tedy Krolá w Sámáryiey/á woz iego krwáwy wypłokáli w ſtáwie. Sámáryiſkim y lizáli pśi krew iego / y wodze wymyli według ſłowá Páńſkiego ktore mowił. A oſtátek rzeczy Achábowych ktore álbo mowił/álbo czynił/ y dom ktory zbudował z słoniowych kośći/ tudzieſz y miáſthá ktore wywiodł a poſtáwił/ nápiſáne ſa wſſyſtkie w kxiegach ſłow y dni Krolow Jſráelſkich/ Spał tedy Acháb z oycy ſwemi/

2.Pará:35.

3.Reg:21.

á ná iego mieyſcu Krolował Ochozyiaß ſyn iego.

2. Par: 20.

A Joſáffát záś ſyn Aſy począł krolowáć nad ludem Judſkim/ czwartego roku kroleſtwá Achábá Krolá Jſráelſkiego. Miał ná ten czás trzydzieśći y pięć lát gdy krolowáć począł/ á Krolował pięć á dwadzieśćiá lat w Jeruzálem: imię mátki iego Azubá/ corká Sálái. Y chodził po wſſyſthkiey drodze Aſá oycá ſwego/ á nie vſtępował z niey: ále czynił to co ſie podobáło przed obliczności Páná Bogá. Wſſákoż przedſie wyſokich nie zgłádził áni pſował: ábowiem ieſſcze lud offiárował/ y palił zápal ná wyſokośćiach. A miał pokoy Joſáffáth z Krolem Jſráelſkim. A ine rzeczy ktore álbo mawiał Joſáffát/ ábo ſkutki ktore czynił/ y walki ktore wiodł: á zaß tego nie ná piſano w kxięgach ſłow y dni Krolow Judſkich?

3. Reg: 15.

Oſtátek iednák onych niewieśćiuchow/ ktorzy byli zoſtáli po Aſá oycu iego/ wykorzenił Joſáffát z ziemie. A ná ten czás nie było Krolá w Edom. Náczynił też był Joſáffát Okrętow ná Morzu/ ná ktorych posłał był do Offir dla złothá/ ále nie mogł doiácháć/ bo ſie roſtrąćiły były w Aſyon Gáber. Y rzekł Ochozyaß ſyn achabow do Joſáffát: Niech ſie ſpußczą ſłudzy moi z ſłużebniki twemi w okręćiech. Ale iuż niechćiał Joſáffát. Záſnął potym Joſáffát z oycy ſwemi/ y pogrzebion ieſt z nimi w mieśćie Dáwidá oycá ſwego. A Krolował po nim Jorám ſyn iego. A Ochoziaß ſyn Achábow począł był Krolowáć nád ludem Jſráelſkim w Sámáryiey/ ſiedmnaſthego roku Krolowánia Joſáffát Krolá Judſkiego: á Krolował nád ludem Jſráelſkim dwie lećie: y vczynił złe rzeczy przed oblicznośćią Páńſką/ chodząc po drodze oycá ſwego y mátki ſwoiey/ y drogą Jeroboámá ſyná Nabotowego/ kthory był vczynił że grzeſſył lud Jſráelſki: A ſłużył Báálowi bałwánowi/ y cześć á chwałę mu dawał/ á tym zruſſał y pobudzał ku gniewu Páná Bogá Jſráelſkiego/ według wßyſtkie° co czynił ociec iego.

2. Reg: 8. — 3. Reg: 9. — 2. Par: 20. — 2. Par: 21.

Skończenie Trzećich Kxiąg Krolewſkich.

Poczynaią ſie czwarte Kxięgi Krolewſkie: á według Zydow wthore Meláchim.

Czwarthe Kxięgi Krolewſkie/ wypiſuią złość Krolow Jſráelſkich y Judſkich: prze ktorych złośći/ koniec wźięło oboie Kroleſtwo/ y Jeruzálem zburzone/ y Kośćioł wypalony. Máią Kápitul. 25.

Cap: I.

Ochoziaß będąc chor/ posłał do báłwáná o rádę/ o co Eliaß go kárał/ Dwá Hethmány ogień z niebá ſpalił/ á po trzećiem ſſedł do Krolá/ y powiedział mu o iego śmierći.

2. Reg: 8. 4. Reg: 3.

W O śmierći Krolá Achab odſthąpił y oderwał ſie lud Moábſki od Jſráelá. Ochoziaß záſie Krol Jſráelſki/ wypadł z pałacu ſwego/ kthory miał w Sámáryiey/ oknem przez kratki/ y zániemogł: Y posłał poſły ſwe roſkázuiąc im:

3. Reg: 14. 4. Reg: 8.

Jdźćie: popytayćieß ſie Beelzebubá Bogá Akaron: wſtáneli záś z tey choroby moiey. Angiol lepak Páńſki mowił do Eliaßá Theſbitczyká/ temi ſłowy: Wſtań: zaiedźże w drogę poſłom Krolá Sámáriyſkego/ ták że mow do nich: Coß áboć niemáß Bogá w Jſráelu/ że idźećie ná rádę do Beelzebubá bogá Akaron? Otoż przetho Ták mowi Pan Bog: Z łożká tego ná kthoryṁes legł/ nie wſtánieß/ ále śmierćią vmrzeß. Y odſſedł Eliaß. Wroćili ſie tedy oni posłowie do Ochoſyaßá/ kthory im rzekł: Czemużeśćie ſie wroćili? Oni mu odpowiedzieli: Podkał ſie ſnámi ieden mąż/ y rzekł nam: Jdźćie/ á wroććie ſie do Krolá ktory was posłał/ powiedźćieß mu. Tho mowi Pan Bog: Czyli iuß Bogá niemáß w Jſráelu/ że ſleß ná rádę Beelzebubá bogá Akáron? A przeto z łoſſká ná ktoryṁes ſie położył/ nie wſtánieß/ ále śmierćią vmrzeß. A on im rzekł: Co zá figury á poſtáwy był/ á w iákim odzieniu then mąż co was tho tám podkał/ á mowił wam the ſłowá? Oni mu odpowiedzieli: Był mąż koſmáty/ á opáſał biodrá ſwe páſem ſkorzánym

Math: 3.

Eccki:48. Luce: 9.

Rzekł Ochoſyás: Eliaß Thezbitczyk ieſt. Y poſłał do niego Rothmiſtrzá/ y piećdzieſiat mężow ktorzy byli pod nim. On ßedł do Eliaßá (ná gorę) á vyźrzawſſy ſiedzącego ná wierzchu gory/ rzekł: Człowiecze Boży/ Krol przykázał ábyś z ßedł ná doł. Odpowiedział á rzekł Eliáß onemu Rotmiſtrzowi: Jeſlim ia ieſt człowiek Boży/ niech z ſthąpi ogień zniebá/á pożrze ćię y piećdzieſiąt páchołkow twoich. Tákże z ſtąpił ogień z Niebá/y ſpalił go/ y piećdzieſiąt onych ktorzy byli przy nim.

Posłał záſie kniemu inego Piećdzieſiąthniká y chłopow ſnim piećdzieſiąth. Ten teß mowił do Eliaßá: Człowiecze Boży: Toć wſkázuie Krol/ pośpieß ſie/ á z ſthąp ná doł. Odpowiedział Eliaß y rzekł: Jeſlim ia człowiek Boży ieſt/ niechay z ſtąpi ogień z Niebá/á pożrze y ćiebie y the twoie piećdzieſiąt. Z ſtąpił tedy ogień zniebá/y ſpalił go z oną ie° piećdzieſiąt. Jeſſcże poſłał y trzećie° Rotmiſtrzá/y piećdzieſiąt mężow kthorzy przy nim byli. Ten gdy przyßedł/ napierwey vkłonił ſie Eliaſſowi/ y proſił go/ mowiąc: Człowiecze Boży/ Niechćiey gárdzić dußą moią/ y dußámi tych ktorzy przy mnie ſą ſłużebnikow twoich. Otoć z ſtąpił ogień z Niebá/ y pożárł dwu Rothmiſtrzow pierwſſych/ y ſto mężow ktorzy przy nich byli: ále ia theraz dla Bogá proſſę/ byś ſie ſmiłowáł nád duſſą moią.

Y rzekł Angioł Páńſki do Eliaßá: Jdź ſnim nieboy ſie. A ták wſtał/ y ßedł ſnim do Królá/ y mowił do niego: Thoć powiáda Pan Bog: Przeto żeś poſłał poſły ſwe rádzić ſie Beelzebubá Bogá Akaron/ iákoby iuß nie było Bogá w Jſráelu/ od ktorego byś ſie mogł dowiedzieć tych ſłow/ przeto z łoſſká te° ná ktorym teraz leżyß/ niewſtánieß/ále śmiercią vmrzeß. Y vmárł według mowy Páńſkiey ktorą powiedział Eliaß/ y Krolował Jorám brát iego miáſto niego/ wtorego roku Krolowánia Jorám ſyná Joſáffátá Królá Judſkiego: bo nie miał ſyná. A oſtátek inych rzeczy Ochoſyaſſowych ktore mowił ábo czynił/ ſpiſáne ſą w kriegách Mow y dni Krolow Jſráelſkich.

Cap 2.

Eliaß płaſſczem rozdzielił Jordan/ á wźięt ieſth do niebá ná wozie ognistym/ y záś płaſſczem iego Elizeuß Jordan rozdzielił. Eliaßá gdy ßukano niebył náleźion/ náprawił Elizeuß wody w Jerycho/ á dzieći ktore ſie z ſniego śmiały Niedźwiedzie rozdrápáli.



Gene: 5.

Y Stáło ſie pothym gdy iuß Pan Bog chćiał Eliaßá wznieść w wichrze do niebá/ ſſli Eliaß y Elizeuß z Gálgálow. Y rzekł Eliaß do Elizeußá: Siedź tu/ bo mie Pan poſłáł áż do Bethel. Rzekł do niego Elizeuß: Żyw ieſt Pan/ y żywie dußá twoiá/ że ſie ćiebie niepuſſczę. A gdy przyſſli do Bethel/ wyſſli ſynowie proroccy/ ktorzy byli w Bethel/ do Elizeußá/ y rzekli mu: Wieß że ty o tym/ iż dziſia Pan Bog weźmie páná twego od ćiebie: On odpowiedział:

Wiem y ia/ Milczćie. Rzekł thedy Eliaß
do Elizeußá: Siedź tu/ boć mie Pan poſłał
do Jerycho. Tedy on rzekł: Zywie Pan/ y
żywie dußá twoiá/ że ćie nie odſtąpię.

A gdy przyſſli do Jerychá/ przyſthąpili
ſynowie proroccy kthorzy byli w Jerycho/
do Elizeußá/ y rzekli do niego: Wießże ty
czy niewieß yże Pan Bog dziś weźmie pá-
ná twego od ćiebie? Y rzekł: Wiem ia to/
Milczćie. Y rzekł ieſſcze Eliaß do Elizeu-
ßá: Poſiedź tu/ boć mie Pan Bog poſłał
áż do Jordaná. On mu rzekł: Zyw ieſt Pan
Bog/ y żywie dußá twoiá/ że ſie ćiebie nie
puſſczę. Szli tedy obá ſpołu/ á piećdzieſiąt
mężow ſynow prorockich ſſli zá nimi/ kto-
rzy pozoſtáli y ſtáneli przećiwko im z dá-
leká: A oni obá ſtáli nád Jordanem. Zdiął
pothym Eliaß z ſiebie płaſſcz ſwoy/ á zwi-
nawſſy gi/ vderzył w wody/ kthore wnet
rozſtąpiły ſie ná dwie ſtronie/ y przeſſli o-
bá po ſuſſey.

A gdy iuß przeſſli/ Eliaß rzekł do Elize-
ußá: żąday odemnie co chceß żeć dla ćiebie
vczynię/ pierwey niżli będę wźięt od ćiebie.
Y rzekł Elizeuß: Proſſę niechby był we-
mnie dwoy duch thwoy. On odpowiedział
Trudnyieś tho rzeczy prośił: wßákoß/ ie-
ſliż mie vyzrzyß gdy będę wźięth od ćiebie/
będźieß miał tho o coś żądał: ieſlißby wiec
mie nieuyzrzał/ niebedźieß miał. A gdy ták
ſſli ſpołu/ á idąc rozmawiáli/ álić otho
woz ognisty/ y konie ogniſte/ rozdźielili ie
obu ná rozne ſtrony: y wźięt ieſt Eliaß w
wichrze do niebá: A Elizeuß widział go y
wołał/ Oycze moy/ oycze moy/ ktoryś był
iáko woz Jſráelſki/ y woźnicá iego. Y nie-
widział go wiecey/ á wźiawſſy odźienie
ſwoie/ rozdárł ie ná dwie częśći.

Eccleci: 48.
4. Reg: 13.

Y podnioſł płaſſcz Eliaſſow/ ktory mu
był vpádł: á wroćiwſſy ſie ſthał ná brzegu
Jordanowym/ á onym płaſſczem Eliaſſo-
wym ktory mu był vpádł/ vderzył wody/ á
nie roſtąpiły ſie. Y rzekł: Gdźie ieſt theraz
Pan Bog Eliaſſow? Vderzył tedy po wto-
re w wody/ y roſthąpiły ſie thám y ſám ná
dwie ſtronie/ ták że przeſſedł Elizeuß. Co
widząc ſynowie proroccy ktorzy byli w Je-
rycho dziwuiąc ſie z dáleká przećiwko im/
rzekli: Odpoczynął duch Eliaſſow nád E-
lizeuſſem. A idąc przećiwko niemu/ czyni-
li mu cześć ná oblicze ſwe ná źiemię/ y rze-
kli do niego: Otho/ z ſługámi twemi ieſth
piećdzieſiąt mężow mocnych/ ktorzy mo-
gą iść y ßukáć Páná twego/ by go ſnąd duch
Páńſki pochwyćiwſſy/ nieporzućił ná kto-
rey gorze/ ábo w ktory padoł. On im rzekł:
Nieſlićie. Y przynukáli go ták áż im tego
pozwolił/ y rzekł: Poſlićieß tedy. Y poſłáli
wnet piećdzieſiąt mężow: kthorzy gdy go
ßukáli trzy dni/ nic nie nálezli. Y wroćili
ſie do niego: á on ná then czás mieſſkał w
Jerycho/ y rzekł im: Wßákem wam po-
wiádał: Nieposyłayćie.

Y mowili theß Mieſſczánie Jeryſcy do
Elizeuſſá: Wey to thu w tym mieśćie wy-
borne pomieſſkánie/ ták iáko thy ſam pá-
nie widźiß: Ale wody tu bárzo złe/ á źie-
miá nieurodzáyna. Y rzekł Elizeuß: Przy-
nieśćie mi naczynie iákie nowe/ náſypćieß
w nie ſoli. Kthore gdy przynieſli/ wyſſedł
do źrzodłá wod/ y wſypał w nie ſoli/ y rzekł:
To mowi Pan: Vzdrowilem the wody/ á
niebędźie iuß wiecey w nich śmierć/ áni
niepłodność. Thákże vzdrowione ſą wody
áż do tego dniá/ według ſłowá Elizeuſſo-
wego ktore mowił nád nimi.



Szedł potym z támtąd Elizeuß do Be-
thel/ á gdy ſſedł drogą/ the máłe dźiecká
wybiegſſy z miáſtá/ náſmiewáły ſie z niego
mowiąc: Chodź ſám łyſy/ wſtęp ſám łyſy.
A on poyźrzawſſy/ vyźrzał ie/ y przekłął ie
w imię Páńſkie: á wyſkoczywſſy dwá Nie-
dźwiedzie z láſá/ rozdrápáli z onych dźie-
ći czterdźieśći y dwoie. Y ßedł z támtąd ná
gorę Kármeli/ á ſtąd záś wroćił ſie do Sá-
máryey.

Cap: 3.

Jorám/ Jozáffát/ y Krol Edom ćiągneli ná woy-
ne przećiwko Moáb/ y niemieli wody/ ále przez mo-
dlitwe Elizeuſſowe/ hoyność im wody daná beze
dżdżá/ k temu y zwyćięſtwo.

JOrám ſyn Achábow Krolował
nád ludem Jſráelſkim w Sámá-
ryey/ oſmnaſtego roku Jozáffá-
tá Krolá Judſkiego. A Krolo-
wał dwánaśćie lat. Czynił y ten złe przed
Pánem Bogiem/ ále wżdy nie iáko oćiec
iego y máckiá: Abowiem wyrzućił bátwány
Báálá kthorych był náſtáwiał oćiec iego.
Wßákoß iednák dźierżał ſie grzechow Je-
roboámá ſyná Nábátowego/ kthory przy-
wiodł ku grzeſſeniu lud Jſráelſki/ áni ich
odſtąpił.

3. Reg: 16.

A Meſá Krol Moábſki/ chował bydłá bárzo wiele/ y płácił Krolowi Jſráelſkiemu ſto tyſiecy báránkow/ y ſto tyſiecy báránow poſpołu z wełną ich. Ale ſkoro vmárł Achab/ zrzuſſił á złamał przymierze ktore miał z Krolem Jſráelſkim. Wyiáchał tedy Krol Jorám w on dzień z Sámáryey/ y zliczył wſſyſtek lud Jſráelſki. Y poſłał do Joſáffátá Krolá Judſkiego/ mowiąc: Krol Moábſki odſthąpił odemnie/ wyiedź ſemną przećiwko niemu ná woynę. On odpowiedział: Wyiádę/ ktory moy ieſt/ ten też twoy ieſt: lud moy/ lud twoy: Y konie moie/ ſą konie twoie. Y rzekł: Ktorą drogą poćiągniemy? On mu odpowiedział: Puſſczą Jdumeyſką.

4. Reg: 1.

3. Reg: 22.

Ciągnęli tedy Krol Jſráelſki/ Krol Judſki/ y Krol Edom/ y obiáchali drogę zá ſiedm dni/ á niemieli wody w woyſku/ áni bydłu ktore zá nimi gnano. Y rzekł Krol Jſráelſki: Och biádá/ biádá/ biádaż nam/ zgromádził nas Pan Bog trzech Krolow/ by nas wydał w ręce Moábſkie. Y rzekł Joſáffát: Jeſtli thu gdzie Prorok Páńſki/ ábyſmy proſili Páná Bogá przezeń? Tedy odpowiedział ieden z ſług Krolá Jſráelſkiego/ Jeſt thu Elizeuſz ſyn Sáffátow/ co więc nálewał wody ná ręce Eliaſſowe. Y rzekł Krol Joſáffát: Jeſt przy nim mowá Páńſka. Y zeſſli do niego Krol Jſráelſki/ y Joſaffát Krol Judſki/ y Krol Edom.

3. Reg: 22.

Y rzekł Elizeuſz do Krolá Jſráelſkiego: Co ty maſz ſemną? Jdź do prorokow oycá ſwego/ y máthki thwoiey. Krol przed ſie Jſráelſki rzekł kniemu: Czemu Pan zgromádził thych trzech Krolow/ żeby ie wydał w ręce Moábſkie? Odpowiedział Elizeuſz: Zywie Pan Zaſthępow przed kthorego oblicznośćią ſtoię/ że bych ſie nie wſtydził oblicza Joſáffát Krolá Judſkie⁰/ nie ſłuchałbym ćie/ ánibym ná ćie poyzrał: Ale iuż theraz przywiedźćie mi ſpiewaká. A gdy ſpiewał on ſpiewak (pſálmy Boże) ſtáłá ſie nád nim ręká Boża/ y rzekł: Tho mowi Pan/ zdziáłayćie przy tym ſtrumieniu doły yprzykopy. Bo thák powiáda Pan. Nieuyźrzyćie wiátru/ áni dżdżá/ á tho łożyſſko będzie pełne wody/ y będźiećie pić/ y wy ſámi/ y czeladź wáſſá/ y dobytki wáſſe. A ieſſczeć ná thym nieprzeſtáie dobroć Páńſka: ále ieſſcze nád tho da Pan Bog nieprzyiaćielá wáſſego Moábczyká w ręce wáſſe. Y dobędźiećie káżdego miáſthá obronnego/ á ſkáźićie káżde miaſto wyborne/ y káżde drzewo dawáiące owoc wytniećie/ y wſſyſtkie ſthudnie záſypiećie/ y káżdą rolą co wybornieyſſą zámiecećie kámieńmi.

3. Reg: 17. & 18.

Deu: 20.

A gdy było ráno/ gdy mieli zwyczay offiáry offiárowáć/ álić wody przypłynęły po drodze Edomſkiey/ y nápełnioná ieſth ziemiá wodámi. A wſſyſcy Moábitowie vſłyſſawſſy/ że przyćiągnęli trzey Krolowie áby ná nie wálczyli/ zwołáli wſſyſtki boiowniki/ ktorzy wſſyſcy byli przepáſáni ryczerſkiem páſem po wierzchu/ y ſthanęli ná ſwych gránicach. A wſthawſſy ráno/ gdy iuż słońce wzeſſło nad wodámi/ vźrzeli Moábitowie przećiwko ſobie wody czerwone iáko krew/ y rzekli: Krew to ieſt od mieczá/ pewnie ći tám Krołowie boiowáli przećiw ſobie/ y poſiekli ſie ſámi miedzy ſobą ieden drugiego: á thák teraz że ſie miey ku korzyśći ludu Moábſki. Y rzućili ſie do obozu Jſraelſkiego: A ruſzywſſy ſie lud Jſráelſki poráził Moábity: á oni wnet vćiekli przed nimi. Przyćiągnęli potym ći co byli zwyćiężyli/ y pobili Moábity/ y miáſtá ich pokáźili:/ y káżdą rolą co lepſſą kámieńmi zámiotáli: y wſſyſtkie ſtudnie záſypáli/ y wſſyſtkie drzewá owocne wyćieli/ ták że tylko parkány lepione zoſtáły: Y obtoczyli miáſto proczárzmy/ á wielką część go zburzyli. Co gdy vźrzał Krol Moábſki/ że iego nieprzyiaćiele przemogły/ wźiął z ſobą ſiedm ſeth mężow z mieczmi/ áby ſie wdárli do Krolá Edom/ ále niemogli. Pochwyćiwſzy potym ſyná ſwego pierworodzonego/ ktory miał po nim krolowáć/ offiárowal go zupełną offiárę na murze: Y ſtháło ſie rozgniewánie wielkie w ludu Jſráelſkim/ y tudźież wnet odćiągnęli od niego/ y wroćili ſie do źiemie ſwoiey.

Cap: 4.

Cudá kthore Elizeuſz vczynił/ Oleiu rozmnożenie/ Nie płodney porodzenie/ Vmárłego wſkrzeſſenie/ Karmie gorzkiey w ſłodkie obrocenie/ y chlebá przyſporzenie.

Niewiáſtá iedná z żon Prorockich wołáłá ná Elizeuſſá/ mowiąc: Sługá twoy/ á mąż moy vmárł/ á ty ſam wieſz że ſłużebnik twoy bał ſie Páná Bogá: Otoż teras przyſſedł ná mię wierzyćiel y chce mi wźiąć w długu dwu ſynow moich/ áby mu ſłużyli. Rzekł do niey Elizeuſz: Coż chceſz po mnie żebymći vczynił? Powiedzże mi co maſz w twym domu? Oná odpowiedźiáłá: Niemamći nic vbogá ſłużebnicá twoiá w domu moim/ iedno trochę Oleiu cobych ſie im mázáłá. Rzekł iey: Jdź/ nápożyczayże od wſſech ſąſiadow ſwoich naczynia prożnego nie máło. Wnidźże á zámkni o ſobie drzwi/ gdy iuż wdomu będźieſz ty y ſynowie twoi: náleyże oleiu tego co maſz we wſſyſtkie ty ſędy/ á gdy pełne będą weźmieſz.



Szłá oná niewiáſtá / y zámknełá drzwi
o ſobie y o ſyniech ſwoich: Oni dodawáli
náczyniá/á oná nálewáłá. A gdy pelne by
ły naczynia/rzekłá do ſyná ſwego: Podáy
mi ieſzcze czego: On odpowiedział: Nie
mam iuż. Y przeſtał rość oley. Szłá thedy
oná niewiáſtá y powiedziáłá tho człowie=
kowi Bożemu: On iey rzekł: Idź/ przedáy
że ten Oley/zápłácże komuś dłużná: á oſtá
tkiem/żywćie ſie ty y ſynowie twoi.

Stáło ſie dniá niektorego/że ſſedł Eli=
zeuſz przez miáſto Suná/ á byłá tám zac=
na niewiáſtá/ tá tedy zádzierżáłá go / áby
ziadł troche chlebá v niey: A gdy támtedy
czeſto chodzywał / wſtepował do niey áby
tám iadł chleb. Ktora rzekłá do meżá ſwe=
go: Bacże ia że ten to ieſt mąż Boży ſwie
ty/co to v nas ſtawa czeſto: A ták vczyńmy
mu pokoik á komorke máłą / poſtawmyſz
tám y łoſſko/y ſthoł/ y ſtołek y świecznik: iż
gdy przyidzie do nas/ zoſtánie tu. Y było
dniá iednego/ że idąc tám tedy / ſkłonił ſie
do onego pokoiká / y odpoczynął w nim.
Y rzekł do Giezy chłopiećiá ſwego: Wzow
tu tey niewiáſty Sunamitki: ktory gdy iey
wezwał/á oná ſthánełá przed nim / rzekł:
pácholećiu ſwemu: Mow iey. Otoś/ vſtá=
wicznie á pilnie ſłużyłá nam/coſz chceſz żeć
bych zá tho vczynił? Maſſli iáką ſpráwe/
á ieſli chceſz ábym mowił z Krolem / álbo
z Hetmánem iego o ćie? Oná mu odpowie
działá: Ja tu oto miedzy ludem moim mie
ſſkam. Y rzekł Elizeuſz: Coż wżdy chce że
iey zá to vczynie? Y rzekł Giezy: Niepytay
boć oto ſyná niema / á mąż iey ſtáry.

Roſkázáł mu tedy Elizeuſz áby iey przy=
zwał: ktorey gdy zábakono/á ſtánełá prze=
dedrzwiámi/rzekł do niey: O tym czáſie/á
o they godzinie / bedzieſſli żywá / bedzieſz
miáłá w ſwym żywocie ſyná. Oná mu od=
powiedziáłá: Proſſe Pánie moy meżu Bo=
ży/proſſe niechćiey kłámáć ſłużebnicy ſwey.
Y poczełá oná niewiáſthá/y porodziłá po=
tym ſyná w onże czás / y w oneż godzine /
ktorą iey był powiedział Elizeuſz. Y vro=
ſło ono pácholę. A gdy było iednego dniá/
wyſſło ná pole do oycá ſwego ku żeńcom/
rzekło oycu ſwe[u]: Głowá mie boli / głowá
mie boli. Thedy oćiec rozkazał ſłużebniko
wi/ Weźm: dowiedzże go do mátki. Ktory
gdy go wziął/ y przywiodł do mátki iego /
oná położyłá go ná łonie v ſiebie/y trzymá
łá go áż do południá/y vmárło. Oná wzią
wſſy chłopie/ſlá y położyłá go ná łożku czło
wieká Bożego/y zámknełá drzwi á wyſſed
ſſy záwołáłá meżá ſwego/ y rzekłá. Proſſe
dla Bogá/poſli ſemną iedne[o] czeladniká/
z oſliczą / że pobiegne áż do meżá Boże[o]/á
zás ſie wrocę. On iey rzekł: Dla czego ch=
ceſz iść do niego? Niemáſzći dziś świethá
Nowu/á też nie ieſt Sobotá. Oná mu od=
powiedziáłá poyde.

Y oſiodłał iey ſłużebnik Oſlice/ y przyká
záłá ſłudze: Popedzay á poſpieſſáy ſie/ á=
byſmi nie mieſſkáłá ná drodze: á thák czyń
iákoć roſkázuie. Jácháłá thedy/y przyſſłá
do meżá Bożego na gore Kármeli: Vżrzá
wſſy ia mąż Boży przećiwko ſobie/ rzekł
do Giezy chłopcá ſwego: Otho / ono idzie
oná Sunámitká: Idzże przećiwko niey: ſpy

Gene: 18.

táyże/ dobrzeli ſie dzieie około ćiebie: y oko to meżá twego/ y około ſyná twego? Oná odpowiedziáłá: Dobrze. A gdy przyſſlá ná gore do meżá Bożego/ vchwyćiłá ſie nog iego/ y przyſtapił Giezy áby ią od niego odwiodł. Y rzekł człowiek Boży: Puść ią: ábowiem duſſá iey w gorżkośći ieſth/ á Pan Bog zátáił tego przedemną/ á nie oznáymił mi tego. Y rzekłá oná niewiáſtá: I záżem proſiłá ſyna v Páná moiego? Záżem nie mowiłá do ćiebie: Nie ſſydź á nie pośmieway ſie ſemnie?

4. Reg: 9. Luc: 10. Y rzekł Elizeuß do ſlugi ſwego Giezy: Przepáß biodrá ſwe/ weźmiß láſke moie w reke twoie/ idźże: Potkali ćie kthory człowiek/ nie pozdrawiay go: ieſli ćie on pozdrowi/ nic mu nie odpowiáday: y włożyß láſke moie na oblicże dźiećięćiá. A mátká záś onego dźiećięćiá rzekłá: Żyw ieſt Pan Bog/ y żywie duſſá twoiá/ żeć ſie ćiebie nie puſſcże. A wſtawſſy ſſedł zá nią. A Giezy iuż był ſſedł przed nimi/ y położył był láſke ná oblicże dźiećięćiá: á niebyło áni głoſu/ áni czuynośći áni ſmyſlu: y wroćił ſie záś przećiwko niemu/ y dał mu ſpráwe/ mowiąc: Nie wſtáłoć to dźiećię.

Actor: 9. Math: 6. Acto: 20. Wſſedł tedy Elizeuß w dom/ á oto dźiećię vmárłe leżáło ná łożku iego: á wſſedſſy zámknął drzwi o ſobie/ y o onym dźiećięćiu y modlił ſie ku Pánu Bogu. A wſtąpiwſſy położył ſie ná onym dźiećięćiu: á położył vſtá ſwe ná vſtá iego/ y oczy ná oczy iego/ y rece ſwe ná rece iego: y náchylił ſie nád nim/ y rozgrzáło ſie ćiáło v dźiećięćiá. A on ſie wroćiwßy przechodził po domu y tám y ſam: á záś wßedſſy ná gore/ położył ſie ná nim: Pothym źiewnełó ono dźiećię ſiedm kroć/ y otworzyło oczy. A on záwołáwſſy Giezy ſlugi ſwego rzekł mu: Wzow tey Sunámitki: Ktora wezwána/ Weſſłá do niego. On iey rzekł: Weźmiß ſyná ſwe°. Przyſthapiwßy oná/ pádłá do nog iego/ y vczynitámu cześć padwßi ná źiemię. A

3. Reg: 17. 4. Reg: 8. Luc: 7. wziąwſſy ſyná ſwego/ wyſſłá. Elizeuß też wroćił ſie záś do Gálgálá:

Nathen czás był głod w źiemi/ á ſynowie proroccy mieſſkáli przy Elizeußu/ Y rzekł iednemu z ſłużebnikow ſwoich: Przyſtaw do ogniá gárniec wielki/ náwarzże iárzyny ſynom prorockim. Y wyſſedł ieden z nich w pole áby nárwał źioł polnych/ y nálazł iákoby máćice winna leśna/ y nárwał ſnicy Bań okrągłych ktore bárzo gorzkie/ á nábrał ich pełen płaſſcż ſwoy/ á wroćiwſſy ſie nákráiał ich w gárniec ná iárzyne: bo nie wiedział co było. Y wyłożyli potym (ná miſe) towárzyſſom ku iedzeniu: á gdy oney warzey ſkoßtowáli/ záwołáli mowiąc: Jád á śmierć w thym gárncu meżu Boży. Y nie mogli onego ieść. Thedy on rzekł: Przynieśćie mi mąki. A gdy przynieſiono/ wſypał w gárniec/ y rzekł: Nákládź że teraz ludu/ niechże gie/ y niebyło więcey żadney gorzkośći w onym gárncu.

Exo: 15. Mąż theż ieden przyſſedł z Báalſáliſá/ nioſąc meżowi bożemu chleby pierwoćin/ dwádzieśćiá chlebá ieczmiennego/ y zboże nowe w kálećie ſwoiey. A on rzekł: Day to ludu że bedzie iadł: Odpowiedział mu ſłużebnik iego/ Wieleß tego że mam położyć ſto meżom? Rzekł záſie do niego. Day

Ioan: 6. ludu że bedzie iadł: Bo thák mowi Pan: Będą ieść y ießcże zoſtánie. Tákże on położył przed nimi/ ktorzy y náiedli ſie y ießcże zoſtáło/ według ſłowá Páńſkiego.

Cap. 5.

Jáko Naaman vzdrowion od Trędu ſwego przez Elizeuſſá/ ktory ſie obroćił na Giezi tákomego: ktory dáry brał od Naamáná.

Naaman Hetman Krolá Syriyſkiego/ był mąż zacny v Páná ſwego/ y wielkiego záwołánia bo był przezeń Pan Bog dał wyświebodzenie Syryiey: á był to mąż mocny y bogáthy/ ále thrędowáthy. Y wyſſli byli z Siriey łothrzykowie/ ći vwiedli z źiemie Iſráelſkiey dźieweczkę máluczką/ kthora byłá ná poſludze żenie Naamonowey/ tedy tá rzekłá do pániey ſwoiey. O by to Pan moy był v proroká ktory ieſt w Sámáryiey/ iśćieby go vzdrowił od trędu ktory ma.

Y wſſedł Náámán do Páná ſwego/ y powiedáiąc mu te rzecz/ że ták á ták mowiłá dźieweczká z źiemie Iſráelſkiey. Rzekł do niego Krol Syriyſki: Jedź/ á ia poſle liſty do Krolá Iſráelſkiego. Ktory gdy iáchał/ wziąwſſy z ſobą dźieſięć cethnárow ſrebrá/ y ſſeść tyſiecy złotych/ y dźieſięć ſſat odmiennych: przynioſł liſt do Krolá Iſráelſkiego/ w the ſłowá: Gdy weźmieß ten liſt wiedz izem poſłał do ćiebie Naamáná ſługe ſwe°/ ábyś go vzdrowił od trędu ie°. A gdy Krol Iſráelſki przecżytał on liſt/ rozdárł ná ſobie odzienie ſwe/ y rzekł: Záżem

Deute: 32. 1. Reg: 2. ia ieſt Bogiem/ żebym mogł zábić y záś ożywić: iż ten poſłał do mnie/ bym vzdrowił człowieká od trędu iego? Jedno wy pátrzćie/ á przypátrzayćie ſie themu/ iákoć ná mie przycżyn ſſuka.

Thego gdy ſie dowiedział Elizeuß mąż Boży/ to ieſt/ że Krol Iſráelſki rozdárł ná ſobie ſſáty ſwoie/ poſłał do niego/ mowiąc: Czemuś podárł odzienie ná ſobie? Niechay przyidzie do mnie/ á vznáć że ieſt prorok w Iſráelu. Y przyiáchał Naaman z konmi y z wozy/ y ſtánął v drzwi domu Elizeuſſowego: Tedy wyſłał do niego Elize

uß posłá/mowiąc: Jdź/vmyyże sie w Jordanie siedm kroć/ á weźmie zdrowie ciáło twoie/y bedzieß czyſtym. Rozgniewawſſy sie Naaman/chciáł odiácháć precz/ thák mowiąc: Miálemzá tho że miáł do mnie wynidz/ áſthoiąc że miáł wzywáć imienia Páná Bogá ſwego/ á pothym sie dotknąć reką ſwoią mieyſcá thredu/ á thák mie vzdrowić. Coß záż nie lepſſe rzeki w Dámáſſku/Amáná y Fárffar/ niżli te wſſythkie rzeki Jſráelſkie/ żebych sie miał w nich myć/ á być czyſtym.

A gdy sie iuż obrócił y odieżdżał z gniewem/ przyſtąpili do nie° ſludzy iego/y ięli do niego mowić: Oycze/ być też wiec naświethſſą rzecz był roſkazał then prorok/ w prawdzie miałby ią był vczynić/ tim wiecey ponieważ ći to rzekł: Vmyiſie á bedzieß oczyśćion? Szedł tedi Naaman/y omył sie w Jordanie siedm kroć/ podług powieśći meżá Boże°/ y przywrocił0 sie ciáło iego/ (że ták było) iáko ciáło dzieciećiá máłego/ y był oczyśćiony. Wroćiwſſy sie tedy do meżá Boże° ze wßyſtkim towarziſtwem ſwoim/ á przyſſedſſy ſthanął przed nim: y rzekł: w prawdzie to znam/ że niemáß Bogá inego po wſſyſtkiey ziemi/ iedno thylko w Jſráelu. A ták proſſe dla Bogá/ ábyś wziął błogoſłáwienie od ſlużebniká twego. A on mu odpowiedział: Żyw ieſt ten Pan przed ktorym ſtoię/ że thego od ćiebie nie wezmę. A gdy go gwalthem przynukáł/ nikáki nie pozwolił. Rzekł potym Naamá: Jákoć sie widzi: Ale ćie proſſe bárzo dopuść mi ſlużebnikowi ſwe° że nábiorę z tey ziemie brzemion ná dwá Muły: Bo ia iuż ſlużebnik twoy/ nie bede wiecey czynił offiar zupełnych álbo inych bogom cudzym/ iedno Pánu Bogu. Tylko ćie o to proſſe/ ábyś sie modlił zá mną ſlugą twoym Pánu Bogu/ Jż gdy wnidzie Pán moy do kośćiołá Remmon/ áby thám modłę czynił/ á podpárłby sie ná rece moiey/ ieſlibym theż muśiał sie kłániáć w kośćiele Remmon/ gdy y on bedzie sie kłániał á modłę dawał ná tim tám mieſcu: áby mi to Pan Bog ſludze twemu raczył odpuśćić. Ktory rzekł do niego: Jdź w pokoiu.

Odiáchał tedy od niego obrawſſy ſobie á vpátrzywſſy czás ſłußny. Y rzekł (ſam w ſobie) Giezy ſlugá meżá Bożego: Pan moy folgował á przepuśćił Naamonowi themu Syreyczykowi/ thák że niechciáł od niego nic wziąć z tych rzeczy kthore z ſobą przyniosł: Żyw ieſt Pan Bog/ iż pobieże zá nim/ y wezmę co od niego. Bieżał thedy Giezy zá Naamanem: Ktorego gdy vyzrzał Naamán że k niemu bieży/ z ſkoczył z wozu przećiwko niemu/ y rzekł: Dobrzeli sie dzieie we wſſech rzeczach: On odpowiedział/ dobrze: Pan moy poſłał mię k tobie/ mowiąc: Przyſſli teraz do mnie dwá młodzieńcy z gory Effráim/ ſynowie proroccy day im z Cetnar Srebrá/ á ze dwie ſſáćie odmienne. Y rzekł Náámán: Lepiey ći iż weźmieś ze dwá Cetnary. Y przymußił go. Záwiązał tedy dwá cetnary ſrebrá we dwá wory/ y dwoie odzienie/ y włożył ná dwu ſlużebnikow ſwoich/ kthorzy nieſli przed nim. A gdy iuß przyſſedł wieczor/ wziął z reki ich/ y ſchował w domu/ á one odpráwił/ y ſſli precz.

A ſam wſſedſſy/ ſthánął przed Pánem ſwoim. Rzekł do niego Eliſeuß: Skąd tho idzieß Giezy? On odpowiedział: Niechodziłem nigdziey ſlużebnik twoy. A on rzekł A zaß niebyło przy tym ſerce moie/ gdy sie wrácał człowiek ſkoczywſſy z wozu ſwego przećiwko tobie? A ták teraz wziąłeś ſrebro/ wziąłeś y ßáty: ábyś ſobie ſkupił oliwne ſády/ y winnice/ Owce y Woły/ ſlugi y ſlużebnice. Ale (wiedz o tym) że y trąd Náámánow zoſtánie ná thobie á chići sie ćiebie/ y plemieniá twego/ áż ná wieki. Y wyſſedł od niego tredowáty iáko śnieg.

2. Par: 26.

Cap. 6.

Siekirá ſpłynełá ſpráwą Elizeuſá/ rády táiemne oznáymował Krolowi Jſráelſkiemu/ Draby Krolá Syriyſkiego záſlepiwſſy/ záwiodł do Sámáryey/ Sámáryią oblężono/ głod áż do iedzenia dzieći.

Rzekli potym ſynowie proroccy do Eliſeußá: O tho tho mieyſce gdzie mieſſkamy przed thobą/ bárzo nam ćiáſne. Podźmy ku Jordanowi/ á niechay káżdy weźmie z láſá máteryiey potrzebney/ za tám ſobie zbuduiemy mieſce ná mieſſkanie. Rzekł im Eliſeuß: Jdźćie. Y rzekł ieden ſnich: Podźże y ty z ſlużebniki ſwemi. Odpowiedział/ J ia poydę. Y ßedł ſnimi. A gdy przyſſli do Jordaná/ rąbáli drwá. Tráfiło sie iż gdy ieden rąbał drwá ná budowánie/ siekierá mu vpádłá w wodę: Y iął wołáć rzekąc: Heu biedá/ heu biedá/ heu biedaż mnie Pánie moy/ y tyiem był pożyczył. Rzekł człowiek Boży: Gdzie wpádłá? Y vkazał mu ono mieſce: vćiął thedy drewno/ y wrzućił ie tám: alić siekierá pływa/ tedy mu rzekł: Weźże. A on wyćiągnął rekę y wziął ią.

A Krol Syriyſki walczył ná lud Jſráelſki/ y rádził sie z ſlużebniki ſwemi/ mowiąc Ná tym á ná tym mieſcu záſádzimy załogi. Poſłał tedy mąż Boży do Krolá Jſráelſkiego/ mowiąc: Wáruy byś nieſſedł ná to mieſce/ bo tám Syriyczykowie ná zdrádzie sie záſádzili. Poſłał wnet Krol Jſráelſki ná mieſce ono o kthorym mu powie-

Margin notes (left column): Luce: 4. — 3. Reg: 13. Danie: 5.

dział mąż Boży/ y vbieżał go y oſádził/ y ſkrył ſie tám nieraz áni dwá. Y záfráſowáło ſie ſerce Królá Syriyſkiego z tey rzeczy y zwoławſſy ſłużebnikow ſwoich / rzekł: Czemu mi tego niepowiećie/ kto ieſt zdraycą moim v Królá Jſráelſkiego? Y rzekł ieden z ſłużebnikow iego: Nikákiey Krolu pánie moy/ ále Elizeuß Prorok kthory ieſt w Jſráelu/ then ći tho powiáda wſſyſtkie ſłowá ktorekolwiek przemowiß ná pokoiu twym. Rzekł im: Jdźcie/ dowiedzćie ſie gdzieby był/ że poſle á poimam go. Y powiedzieli mu/ ták mowiąc: Oto tuć ieſt w Dotáim.

1. Reg:22.

Poſłał tedy thám iezdne y wozy/ y moc woyſká: ktorzy ziáchawſſy w nocy/ oblegli miáſto. A wſtáwſſy ná świtániu ſłużebnik mężá Bożego/ wyſſedſſy/ vyźrzał woyſko około miáſtá/ y iezdne/ y wozy: Y dał znáć Elizeußowi mowiąc: Biádá/ biádá/ ách pánie moy/ Coß będziemy czynić? Rzekł do niẽ: Nieboy ſie/ wiecey ći ieſth ſnámi/ niżli ẑnimi. A gdy ſie modlił Eliſeuß/ ták mowił: Pánie otworz oczy ſługi twego/ żeby widział. Y otworzył Pan oczy ſłużebnikowe/ y vyźrzał/ á ono gorá pełna koni y wozow ogniſtych/ około Eliſeußá. A nieprzyiaćiele ſſli kniemu. Ale Eliſeuß modlił ſie zás Pánu/ mowiąc: Proſſę Pánie záraź ten lud ſlepotą. Y záráźił ie Pan Bog ſlepotą/ iż niewidzieli według ſłowá Eliſeuſſowego. Y rzekł do nich Eliſeuß: Nie tać to drogá/ ánić teß tho miáſto: Jedźćie zá mną vkażęć ia wam mężá kthorego wy ßukaćie. Y wwiodł ie áż do Sámáryey/ á gdy wiecháli do Sámáryey rzekł Eliſeuß: Pánie / otworz oczy thych áby iuż widzieli. Y othworzył Pan oczy ich / y obaczyli ſie być w poſrzodku Sámáryey.

2. Para: 32.

2. Para: 32.

Gene: 19.

Y rzekł Krol Jſráelſki do Eliſeußá vyźrzawſſy ie: Mamże ie pobić oycże moy? Odpowiedział/ Niepobijeß: boś ich nie zimał áni mieczem/ áni łukiem thwoim/ byś ie miał pobić: Ale owſſem połoß przed nie chleb y wodę/ áby iedli y pili/ y iácháli zás do Páná ſwego. Y dano im hoyność pokármow/ y iedli y pili/ potym ie puśćił y iácháli do páná ſwego/ áni wiecey potym wieżdżáli łotrzykowie Syriyſcy / do ziemie Jſráelſkiey.

Pothym zás ſtáło ſie/ zebrał Benádád Krol Syriyſki/ wſſyſthko woyſko ſwoie/ y wćiągnął á obległ Sámáryą. Y ſthał ſie głod wielki w Sámáryey: á ták długo było miáſto w obleżeniu/ áż przedawano głowę oſłą zá oſmdzieſiąth ſrebrnych/ á czwartą częśc miáry ktorą zwano Kab gnoiu gołębie/ zá pięć ſrebrnych. A gdy raz ßedł krol Jſráelſki po murze/ záwołáłá nań iedná niewiáſtá/ mowiąc: Pomożmi pánie moy Krolu. Kthory iey odpowiedział/ Nie ia ále niech ći Pan Bog pomoże: w czym żeć mogę pomoc? czy z gumná/ czy z práſy winney? Y rzekł do niey Krol: Czego chceß? Oná mu odpowiedziáłá: Otoć mi tá niewiáſthá rzekłá: day ſyná twego / że go dziś ziemy/ á iutro ziemy mego. Vwárzyłychmy tedy ſyná mego/ y ziedliżmy go: Názáiutrz rzekłám iey teß/ day ſyná twego że go ziemy. A oná ſkryłá ſyná ſwego. Co gdy Krol vſłyſſał/ rozdárł ná ſobie odźienie/ y ßedł po murze. Y widział wſſyſtek lud włoſień w ktory ſie był vbrał Krol we wnątrz ná gołym ćiele. Y rzekł Krol: Vczyni mi to Pan Bog/ á tego przyda / ieſli ſie dziś zoſtoi głowá Elizeußá ſyná Száffáthowẽ ná nim. A Eliſeuß ſiedział w domie ſwym/ ſtárcy teß ſiedzieli przy nim. Y poſłał Krol mężá/ á przed tym niżli przyſſedł on poſeł/ rzekł Eliſeuß do ſtárcow: Wiećieß wy tho że tu poſłał ſyn mężoboyce/ áby byłá śćiętá głowá moiá? A przeto pilnuyćie tego/ y gdy przyidzie then poſeł / ábyśćie drzwi zámknęli/ á niedopuśćili mu wniść: boć oto ßum nog Páná iego zá nim ieſt. On tego domawia/ álić przyſſedł on poſeł ktory był poſłan do niego. Y rzekł: Otho/ ták iuß wielkie złe od Páná ieſth: Czegoß wiecey mam czekáć od Páná?

Leui: 26.

Deute: 28.

2. Reg: 24.

2. Reg: 1.

Thre: 4.

3. Reg: 19. & 20.

Cap. 7.

W wielkim głodzie Eliſeuß prorokował o wielkiey hoynośći/ Syriyczyki Pan Bog przeſtráſſył/ thák że od wſſ ſtkiego vćiekli/ tám w ich obozie nálezli wßego doſtátek Jſráelczykowie/ y było tanie/ á Wodz ktory niedowierzał ſłowu Eliaſſowemu vtłoczon w ćiſſcży.

Rzekł potym Eliſeuß: Słuchayćie ſłowá Páńſkiego. Tho powiáda Pan Bog. O tym czáſie iutro / będzie Korzec mąki białey zá ieden Státer / á dwá korcá ięczmienia zá ieden Státer w bránie Sámáriyſkiey. Odpowiedział ieden z Kxiążąt / ná kthorẽ rękách Krol ſie ſpierał/ y rzekł człowiekowi Bożemu: By teß Pan Bog otworzył przetchliny Niebieſkie/ y záby to mogło być co mowiß? Rzekł do niego: Oglądaß tho ſwemi oczymá/ ále ſthego ieśc nie będzieß.

4. Reg: 7

Náten czás byli czterzey mężowie tredowáci wedle brony Sámáriyſkiey: ći rzekli ieden do drugiego: Coß chcemyß tu być áżbychmy pomárli? Bo choć zechcemy wniść do miáſtá/ głodem vmrzemy: Chociaż byſmy tu zoſtáli/ przedſie vmrzeć: a thák podźmy á zbieżmy do obozu Syriyſkiego: ieſli nam przepußczą/ to będziem żywi: bedali nas chcieć zábić / przedſie iednák ze-

mrzemy. Powſtáli tedy w wieczor áby ſſli do woyſká Syriyſkiego. A gdy przyſſli do przodku obozu Syriyſkie° / nienálezli tám nikogo. Bo był pan Bog dopuścił ná woyſko Syriyſkie / że ſłyſſeli ſſum á trzáſk wozow y iezdnych / y woyſká wielkiego: Y rzekli ieden do drugiego: Oto Krol Jſráelſki náiął ſokie przećiwko nam Krole / Eteyſkiego y Egiptſkiego / y przywiodł ie ná nas. Ruſſywſſy ſie tedy w nocy / vćiekli: zoſtáwiwſſy namioty / konie / y oſły w obozie: á ſámi vćiekły thylko chcac ſwe żywoty záchowáć. A ták gdy przyſſli oni tredowáći ná przodek obozá / weſſli do iednego Námiotu / támże iedli y pili: y zábráli z tamtad Srebro / złoto / y ſſáty / y ſſli precż á pochowáli the rzeczy: y záś ſie wroćiwſſy / ſſli do drugiego Námiotu / tákże też z támtad zábrawſſy / pokryli. Y rzekli ieden do drugiego: Nie dobrze cżynimy / ábowiem ten dzień ieſt dobrey nowiny. Jeſliż bedziem milczeć / á nie powiemy áż ráno / bedziemy ze złośći karani: Podźmy oto / á powiedzmy te rzecz ná dworze Krolewſkim.

Mach: 5.
Esaie: 13.



A gdy iuż przyſſli do brany mieyſkiey / powiedzieli im mowiac: Szliſmy byli do obozu Syriyſkiego / y nienálezliſmy tám żadnego człowieká / iedno thylko konie á oſły przywiazáne / a namyoty rozbite. Szli tedy bronni / y oznáymili to ná pałacu Krolewſkim wſſedy wnatrz. Krol powſtawſſy w nocy / rzekł do ſług ſwoich: Páwiádam wam coć to nam vczynili Syriyczykowie / Wiedza dobrze żeſmy w wielkim głodzie / przetoż wyſſli z obozu / á pokryli ſie po polu / thák ſobie mowiac: Gdy ſie wytocza z miáſtá / poimamy ie żywo / á pothym śnádnie wnidziemy do miáſtá. Odpowiedział ieden z ſłużebnikow ie° / Weźmi te pieć koni ktora ieſzcże zoſtáłá w mieśćie / boć ich iuż iácy thylo we wſſyſtkim ludu Jſráelſkim / ine wſſyſtkie poiedziono / á poſławſſy / możym ſie tego dowiedzieć.

Przywiedziono tedi dwa konie / y posłał Krol do obozu Siriyſkiego / mowiac: Jedźćie / wyſſpieguyćieſz. Kthorzy iacháli po nich áż do Jordánu: á otho wſſedy po drodze było pełno ſſat / y náczyniá / kthore miotáli od ſiebie Syriyczykowie gdy ſoba trwożyli: Wroćiwſſy ſie posłowie dáli ſpráwe Krolowi. Lud potym wytoczywſzy ſie rozerwał á rozebrał oboz Syriyſki: Y był korzec maki białey zá ieden Státer / á dwá iecżmieniá / zá ieden ſtáter / według ſłowá Páńſkiego.

4. Reg: 7.

A ono Kriaże ná ktorym ſie Krol zwykł podpieráć / poſtánowił był Krol w bronie: kthorego vtłocżyłá tłuſſcza w bronie / y vmárł: według onego iáko mowił maż Bożv / kiedy był Krol do niego ziechał. Y ſtáło ſie według mowy człowieká Bożego / ktora mowił do Krolá / kiedy rzekł: Dwa korcá iecżmieniá beda zá ieden Státer / á korzec maki Białey zá ieden Státer: o tymże czáſie iutro / w bronie Sámáriyſkiev: gdi było odpowiedziálo ono Kriaże meżowi Boże° / rzekac: By też pan Bog otworzył Przetchliny ná niebie / azáſzby to mogło

być co mowiß: A on mu odpowiedział: Vzrzyß to swemi oczymá/ ále tego ieść nie bedzieß. Y przyszło nań ták iáko mu opowiedziano że go lud w bronie vthłoczył/ áż vmárł.

Cap: 8.

Głod ná ziemi przez siedm lat/ Sunámitká s ziemie wyszłá/ á wroćiwszy sie swego wszystkiego dostáłá/ O śmierći Krolá Syryiskiego Benádábá/ y o Hazáelu námiásthcu iego / Jorám Krol Judski vmárł/ Ochosiaß nástał.

4. Reg: 4.

Mowił też Elizeuß do oney niewiásty/ ktorey był syná skrzesił/ temi słowy/ wstań: Idzże thy y dom twoy / mieszkayże ná pielgrzymstwie gdzie kolwie możeß: Boć iuż wezwał Pan Bog głodu/ á przepuśćić go ná ziemie przez siedm lat. Oná wstawszy/ vczyniłá według słowá człowieká Bożego á idac z domem swoim pielgrzymowáłá w ziemi Filistyńskiey przez siedm lat. A gdy sie skończyły siedm lat/ wroćiłá sie niewiásthá z ziemie Filisthyńskiey / y wyszłá áby prosiłá Krolá o dom swoy / y o role swoie. A Krol rozmawiał sie z Giezy służebnikiem człowieká Bożego / mowiac: Powiedz mi wszystkie rzeczy zacne ktore czynił Elizeuß. A gdy on Krolowi rospráwia iáko vmárłego wskrzesił: vkázáłá sie niewiástá oná ktorey był syná ożywił/ wołáiac do Krolá o dom swoy y role swoie: Thedy rzecze Giezy: Pánie moy Krolu/ Táć tho iest niewiástá/ y to iest syn iei ktorego wskrzesił Elizeuß. Y iął sam Krol pytáć niewiásty: y powiedziáłá mu: Y dał iey Krol iednego komorniká swego/ mowiac: Przywroć iey wszystko co iey iest/ y wszystkie pożytki z rol od thego czásu iáko byłá wyszłá z ziemie do dzisiá dniá.

3. Reg: 19.

Przyszedł thez Elizeuß do Dámásku / á Benádád Krol Syryiski chorował: Y powiedziano Krolowi mowiac: Przyszedł tu mąż Boży. Y rzekł Krol do Házáelá: Weź mi z soba dári: á idź przećiwko mężowi Bożemu: porádźże sie Páná przezeń/ mowiac: Jesli bede mogł powsthać z they niemocy? Szedł Házáel przećiwko niemu / niosac z soba dáry / y wszystkie rzeczy drogie z Dámásku/ brzemioná na czterdzieśći Wielbladow. A gdy stánał przed nim rzekł: Syn twoy Benádád Krol Syryiski posłał mie do ćiebie/ mowiac: Bedeli mogł być vzdrowion z tey choroby? Y rzekł mu Elizeuß: Idź powiedzże mu/ Bedzieß vzdrowion: Ale vkazał mi tho Pan iż śmiercia vmrze. Y stał snim á ták sie zásmućił / áż sie oblał łzámi: Y płákał mąż Boży: Ktoremu rzekł

4. Reg: 1. & 14.

Házáel: Czemuß pan moy płacze? Odpowiedział mu: Bo wiem iákie złe rzeczy vczyniß synom Israelskim. Miástá ich obronne wypaliß/ á młodzieńce ich wyśćinaß mieczem/ y máluczkie ich potłuczeß/ á brzemienne pánie porozćináß. Tedy rzekł Házáel: Coß? zażem ia służebnik twoy psem/ ábym miał thák okruthna rzecz vczynić? Rzekł Elizeuß: Okazał mi tho Pan Bog że maß być Krolem Syryiskim.

4. Reg: 10. 12. & 13.

3. Reg: 19.

Kthory gdy odszedł od Elizeuszá / przyszedł do páná swoiego/ ktory rzekł kniemu: Coß ći powiedział Elizeuß? Rzekł: Powiedział mi że przyidzieß ku zdrowiu. A gdy było drugie^o dniá/ wziął kołdre/ á vmoczywszy ia w wodzie rozćiagnał ná obliczu iego. A gdy vmárł/ Krolował Házáel ná miescu iego. Piathego roku Krolowánia Jorámá syná Achábowego Krolá Israelskiego/ y Josáffátá Krola Judskiego/ Krolował Jorám syn Josáffátá Krolá Judskiego/ Trzydzieśći y dwie lećie miał gdy/ Krolowáć począł. A krolował osm lath w Jeruzálem. Y chodził drogámi Krolow Israelskich/ iáko był chodził dom Achábow bo miał zá żone dziewke Achábowe: y czynił złe rzeczy przed oblicznośćia Páńska. Jedno że niechćiał Pan Bog zátráćić pokolenia Judy / dla Dawidá sługi swego/ ták iáko mu był obiecał / że mu miał dáć swiece (to iest Krolesthwo) y synom iego przez wszystkie dni.

2. Par: 21.

2. Reg: 7.

Czásu Krolowánia iego/ odstapił od niego Edom / áby nie był poddan pokoleniu Judskiemu / Y posthánowił sobie Krolá. Y przyćiagnał Jorám do Seirá/ y wszystkie wozy iego snim: á wstawszy wnocy/ poráził Idumeyczyki ktorzy go byli obtoczyli y Hethmány Obozne / á lud pospolithy vćiekł do domow swoich. Odstał tedi Edom áby nie był pod moca Judska do dzisiá dniá. Odstapiłá takież y Lobna thegoß czásu. A ostátek mow Jorám/ y rzeczy ktore czynił/ opisáne sa w kxiegach Słow y dni Krolow Judskich. Zásnał tedy Jorám z oycy swemi / y pogrzebion snimi w mieśćie Dawidowym: á Krolował po nim Ochoziás syn iego.

2. Reg: 8. 3. Reg: 22. 2. Par: 21.

2. Par: 22

Dwanastego roku Jorámá syná Achábowego Krolá Israelskie^o/ iął Krolowáć Ochozyás syn Jorámá Krolá Judskiego. We dwu á dwudziestu lat był Ochozyás/ gdy począł Krolowáć/ á Krolował tylko rok ieden w Jeruzálem. Jmie mátki iego Athália corká Amry Krolá Israelskiego. A chodził teß drogámi domu Achábowego/ czyniac złe rzeczy przed Pánem Bogiem/ iáko rod Achábow: bo był zięćiem w domu Achábowym. Wyćiagnał theß był Ochozyás z Jorám synem Achábowym ná

4. Reg: 9.

woyne przećiwko Haſáelowy Krolowi Syriyſkiemu do Rámoth Gáláád: Y Ránili Syriyczykowie Jorámá : kthory wroćił ſie do jeſráhel ná leczenie: że go byli ránili Syriyczykowie w Rámot gdy walczył ná Háſaelá Krolá Syriyſkie°. A Ochozyás lepak ſyn Jorámow Krol Judſki/ wſtąpił do Jeſráhel/ náwiedzáć Jorám ſyná Achábowe°/ bo tám chorował.

Cap 9.

Eliżeuſz pomázał ná Kroleſtwo Jehu/ kthory potym dwu krolow zábił/ y wykorzenił dom Achábow A Jeſábel z okná kazał zrzućić/ y ziedli ią pſi/ według proroctwá Eliaſſowego.

3. Reg: 19: 4. Reg: 4.

A Prorok Eliſeuß/ przyzwawſſy iednego ſyná prorockie°/ y rzekł mu: Przepáß biodrá twoie/ weźmiß te bańke oleiu w reke ſwa/ idzże do Rámot Gáláád. A gdy tám przyidzieß/ vyźrzyß Jehu ſyná Joſáffátowego ſyná Námſy/ á wſſedſſy/ wywołaß go ſobie z pośrzodku bráciey iego y wwiedzieß go do dálſſego pokoiu. A trzymáiac bańke oleiu/ wyleieß ná głowe iego/ y rzeczeß: Toć powiáda Pan: Pomázałem ćie Krolem nád ludem Jſráelſkim/ y otworzywſſy drzwi/ vćieczeſſ/ á nie záſthánowiß ſie thám. Szedł tedy on młodzieniec ſłużebnik Prorokow do Rámoth Gáláád/ y wſſedł tám: A oto Kriążetá woyſká ſiedzieli/ y rzecze: Mam ſtoba nieco mowić Kriąże. Y rzekł Jehu : Z ktorymże z nas wſſyſtkich? On odpowiedział: Stoba Kriąże.

Wſtał tedy Jehu/ y ßedł do pokoiu ſwego: A on wylał oley ná głowe iego/ y rzekł: Toć mowi Pan Bog Jſráelſki: Pomázałem ćie ábyś był Krolem nád ludem Páná Bogá Jſráelſkiego/ á wybiieß dom Achábá Páná twego/ że ſie pomſſcże krwie ſług moich Prorokow/ á krwie wſſech ſług páńſkich z reki Jezabel. A wytráce wſſyſthek dom Achábow/ y wybiie z rodu Achábowego mokrzacego ná śćiáne/ y wiezniá/ y ná wzgárdzieńſſe° w ludu Jſráelſkim. Y dam ták dom Achábow/ iáko rod Jeroboámá ſyná Nabátowego/ y iáko dom Baaſá ſyná Ahia. Y Jezabel teß ziedzą pſi ná polu Jezráelſkim /á nie będzie miáłá kthoby ią pogrzebł. Potym otworzywſſy drzwi vćiekł. A Jehu wyſſedł záś do ſłużebnikow Páná ſwego/ ktorzy rzekli kniemu: Dobrzeli ſie ná wſſem dzieie? Pocż to przyßedł ten ſſalony do ćiebie? On im rzekł : znaćie cżłowieká/ y wiećie coć mowił. A oni mu odpowiedzieli: Fáłß ći tho/ ále wżdy powiedz nam. Tedy on rzecże: Tho á to mi mowił: Y rzekł: Toć powiáda Pan/ Pomázałem ćie Krolem nád ludem Jſráelſkim. Skoczywſſy oni ſpieſſnie / y wziąwſſy kazdy płaſſcz ſwoy/ roſpoſtárli mu pod nogámi/ ná podobienſtwo máieſtatu Krolewſkie°/ y zátrąbili w trąbe/ krzycząc/ ſtał ſie Krolem Jehu. A ták z ſpiknął á zprzyſiągł ſie Jehu ſyn Joſáffáthá ſyná Námſowego/ przećiwko Jorám: A Jorám był (ná ten czás) obległ Rámot Gáláád/ ſam y wſſyſtek lud Jſráelſki/ walcząc ná Házáelá Krolá Syriyſkiego: á w thym wroćił ſie był do Jeſráel áby ſie leczył ná ſwe rány/ bo go byli ránili Syriyczykowie gdy boiował przećiwko Házáelowi Krolowi Syriyſkiemu.

Math: 21.

4. Reg: 8

Rzecże potym Jehu: Jeſli ſie wam ták zda/ niechayby żaden iáko zbieg niewychodził z miáſtá/ by nie ßedł/ á nie dał znáć o tym w Jeſráhel. Ruſſył ſie tedy Jehu y iáchał z ſwemi do Jeſráhel: Bo tám Jorám niemocen leżał/ á Ochoſyás teß Krol Judſki/ przyiáchał go thám był náwiedzáć. Y vyźrzał ſtroż ktory był ná wieży Jezráhelſki/ áno przyieżdża huff Jehu/ y rzekł: Widzę iákiś huff. Tedy rzecże Jorám: Weźmi woz/ á każ niech kto przećiwko im iedzie/ á iácháwſſy niech rzecże: Dobrzeli ſie ná wſſem wiedzie? Jáchał on co był wſiadł ná woz przećiwko im/ y rzekł: Ták mowi Krol/ Jeſli wſſyſtkie rzeczy w pokoiu? Odpowiedział Jehu: Co thobie z pokoiem? Jdź á iedź zá mną. Y powiedział ſtroż mowiąc: Przyiáchał iuß poſeł do nich/ ále ſie nie wráca ná zad.

Ezech: 33

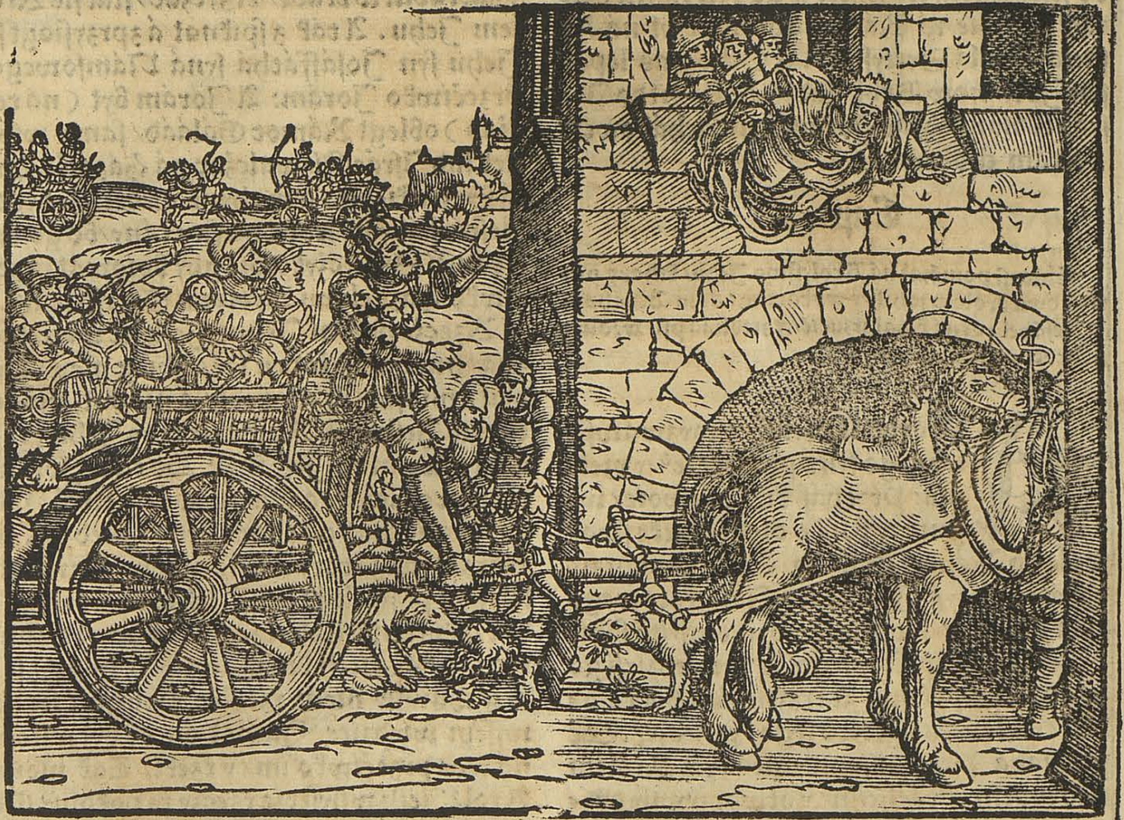
Poſłał woz ſkońmi wtory/ y przyiáchał teß do nich/ y rzekł: To mowi Krol : Pokoyli ieſt? Rzekł Jehu: Co tobie do pokoiu/ Miń/ á iedź zá mną. Opowiedział teß to ſtroż/ mowiąc: Przyiáchałći do nich/ iednoć ná zad nie iedzie/ á ieſtći przyiazd/ zdami ſie iákoby przyiazd Jehu ſyná Námſowego/ bo nawálnie á prętko przybiega. Y rzecże Jorám: Záprzeż woz. Y záprzężono woz iego. Wyiáchał thedy Jorám Krol Jſráelſki/ Y Ochoſyás Krol Judſki/ káżdy ná ſwym wozie/ w droge przećiwko Jehu/ y náleźli go ná roli Nábotá Jeſráhelczyká Y gdy Jorám vźrzał Jehu/ rzekł: Jeſtli mir á pokoy Jehu? Ale on mu odpowiedział/ Co zá pokoy? Jeſſcżeć ſwowolnośći Jezabel mátki twoiey/ y czar iey bárzo wiele ſie mnoży.

Thedy Jorám obroćił zá ſie reke ſwą/ á vćiekáiąc rzecże do Ochozyaſſá: Vkłády táyne á zdrádzi tu ſą Ochozyaſſu. A Jehu w tym wyćiągnąwſſy łuk ſwoy/ poſtrzelił Jorámá miedzy plecy/ thák że przenikłá ſtrzáłá przez ſerce ie°/ y nátychmiaſt padł y vmárł ná wozie ſwoim. Y rzekł Jehu Bádácherowi Kriążećiu. Weźmi go/ porzuć że ná roli Nábotá Jezráhelczyká/ bo tho pomnie gdy zwá ſiedząc ná wozie iá-

thali

cháli zá Achabem oycem te°/ że Pan Bog włożył nań to złe brzemie/ mowiac: Krwie Nábotowey/ y krwie ſynow iego/ ktorem widział wczora/ mowi Pan. Pomßcę nád toba ná tey roli/ A ták teraz wezmi go/ á porzuć ná polu według słowá Páńſkie°.

3. Reg: 21.



2. Para: 22.

A Krol Judſkiey Ochozyás to widzac/ vćiekał droga ktora ßłá ogrody: gonił też y tego Jehu/ rzekac: Y thego też zábiyćie ná woźie iego. Y zábito gi ná drodze ktora bieży do Gáber/ ktore ieſt podle Jebláám: kthory viáchał wżdy do Mágeddo/ y tám vmárł. Potym włożywſſy go ſłużebnicy iego ná woz/ wieźli do Jeruzálem: Y pogrzebli go w grobie z oycy iego w mieśćie Dawidowym. Roku iedennaſtego Jorámá ſyná Achábowego Krolá Jſráelſkiego: Krolował Ochozyás nád Juda.

Przyiáchał thedy Jehu do Jezráhel: A Jezabel vſlyſſawſſy o przyieździe iego/ vmálowáłá oczy ſwe bielidłem/ y vpiekrzyłá á przybráłá głowe ſwoie/ y wygladáłá oknem páthrzac ná Jehu gdy w ießdżał w miáſtho. Y rzekłá: Y możeß być pokoy Zambrowi ktory zabił páná ſwoiego? Y podniosł Jehu twarz ſwa ku oknu wzgore/ y rzecze: Ktora to ieſt? A przychiliwſſy ſie kniemu dwá álbo trzey komornicy/ powiedzieli mu/ Onáć tho ieſt Jezabel. Tedy im roſkazał/ Zrzuććie ia ná doł. Szli y zrzućili ia/ y ſkropioná ieſth śćiáná krwia iey/ y końſkie kopytá poſłápáły ia. A gdy potym wſſedł Jehu áby iadł y pił/ rzekł: Jdźćie/ opatrzćieß tám te przekleta niewiáſte/ pogrzebćieß ia/ boć wżdy Krolewná ieſt. A gdy ßli áby ia pogrzebli/ nie náleźli iedno kość głowy/ á nogi/ y końce rak.

3. Reg: 16.

3. Reg: 16.

Wroćiwſſy ſie powiedzieli mu te rzecz. Tedy rzekł Jehu: Wypełniłá ſie mowá Páńſka/ ktora mowił przez ſługe ſwego Eliaßá Tezbitczyká/ rzekac: Ná polu Jezráhelſkim ziedza pſi ćiáło Jezabel/ á bedzie ćiáło Jezabel iáko gnoy ná polu Jezráhelſkim/ ták że beda mowić ći ktorzy beda miáć: Y onáß tho Jezabel?

3. Reg: 21.

Cap. 10.

O zábićiu ſynow Achábowych/ y wſſego rodu iego/ tákież y Bráćiey Ochozyaſſá Krolá Judſkiego/ Kxiedzow thakież Báłwáńſkich/ chytrze zwołánych/ pobićie/ Kośćioł ich ſkáżony/ Smierć Jehu.

Iudic. 8.

A Miał Acháb ſiedmdzieſiath ſynow w Sámáryey: Nápiſał tedy Jehu liſt/ y poſłał do Sámáryey/ do Kxiażath Jſraelſkich y do Stharßych/ y do thych ktorzy wychowywáli ſyny Achábowe/ mowiac: Jáko ſkoro weźmiećie á przeczytaćie te liſty/ wy co maćie ſyny páná wáſſe°/ y wozy/ y konie y miáſtá obronne/ y zbroie/ obierzćie ſobie co lepſſe°/ á tego ktory ſie wám ſpodoba z ſynow Páná wáſſego/ poſtánowćieß go ná ſtolicy oycá iego/ záſtáwiayćieß ſie á biyćie o dom Páná wáſſego. Vlekli ſie oni bárzo y rzekli: Oto dwá Krołowie niemogli mu

zdoláć / iákoż byżmy sie mogli iemu zástáwić á oprzeć? Postáli tedy Vrzednicy domu Krolewskiego / y przełożeni miásthá / y Stárssy / y ći ktorzy chowáli syny Achábowe / do Jehu / mowiac: Jestezmy służebnicy twoi / co iedno roskażeß / wssystko vczynimy / á Królá sobie obieráć á sthánowić niebedziemy: co sie kolwie tobie podobá / czyń.

Odpisał im záſie listy powtore / temi słowy: Jesliśćie moi / á mnieśćie posłußni / pośćinaycieß głowy synow Páná wáſſego / przydzćieß do mnie iutro o te dob do Jezráel. A synow Krolewskich siedmdziesiath meżow / chowano v zacnieyſſych w mieśćie. A gdy im oddano listhy / wziawſſy syny Krolewskie siedmdziesiat meżow / pośćináli ie / y pokładli głowy ich w koſſe / á posłáli do niego do Jezráhel.

Y przyſſedł do niego poseł powiádáiąc: Przyniesiono głowy synow Krolewskich. Ktory mu rzekł: Składźćie ie ná dwie kupie v brany mieyskkiey áż do iutrá. A gdy sie rozednił o / wyſſedł / á stoiac rzekł do wſſystkiego ludu: Spráwiedliwiśćie: Jeslizem sie ia spiknał á sprzysiagł ná páná mego / y zábiłem go: kthoż pobił ty wſſystkie? Obáczćieß tedy teraz / iż żadne słowo Páńskie nie pádło ná ziemie / z tych rzeczy ktore Pan mowił ná dom Achábow / á że wſſystko to Pan vczynił / co mowił przez sługe swego Eliaſſá. Wybił tedy Jehu wſſystkie ktorzy byli zostáli z domu á z Fámiliey Achábowey w Jezráel / y wſſtornástkie vrzedniki iego á znáiome / y kápłany: áż nie zostáło żadnego z rodu iego. A wyiácháwſſy stad przyiáchał do Sámáryiey: A gy nádiáchał ku cháłupie pástyrzkiey ná drodze / nálazł tám Bráćia Ochosyiaſſá Królá Judskiego / Y rzekł do nich: Cośćie wy zacż? Oni mu odpowiedźieli: Jesthesmy bráćia Ochosyaſſowi / á iedziemy ábychmy pozdrowili syny Krolewskie y syny Krolowey. Kto ry rzekł: Poimayćie ie żywo. A gdy ie żywo poimáli / pomordowáli ie żywo w cysternie podle cháłupy / czterdzieśći y dwu meżow / á nie zostáwił z nich żadnego.

3. Reg: 21.

A gdy dáley odiáchał / potkał sie z Jonádábem synem Rechábowym / y błogosłáwił mu. Potym rzekł Jehu do niego: Jesli twe serce vprzeme á prosthe ſemna / iáko moie stoba? Odpowiedział Jonádáb: iest. Rzecze Jehu: Jesli iest? Day mi reke swa. On mu dał reke. A on wzniosł go do siebie ná woz / Y rzekł do niego: Jedź ſemna á ogladay moy żal dla Páná Bogá mego. Y wſádziwſſy ij ná swoy woz / iáchát z nim do Sámáryey. Y wybił wßystkie kthorzy byli zostáli z domu Achábowego w Sámáryey / co do iednego wedlug słowá Páńskiego / ktore mowił przez Eliaſſá.

Hiere: 35.

3. Reg: 21.

Zgromádził potym Jehu wſſytek lud / y rzekł do nie°: Acháb chwalił Báálá niebarzo / ále ia go bede chwalił wiecey. Przetoż teraz wſſystkie proroki báálowe / y wſſystkie sługi iego / y wſſysthkie kápłany iego / zzowćie do mnie: niechay żadny nie bedzie ktoryby nie przyſſedł. Bo chce wielka ofiáre vczynić Baalowi: kto przy tym nie bedzie / żyw nie zostánie. Ale Jehu dźiáłał to ná chytrośći / áby iedno wygłádził báłwochwálce báálowe. Y rzekł: Swieććie dzień vrocisthego świetá báálowi. Y rozesłał po wſſech gránicach ludu Jsráelskiego / wzywáiac ich / áby sie zeſſli wſſyscy słudzy Báálowi: nie został y ieden ktoryby nie przyſſedł. Y weſſli do kośćiołá Báál: y nápełnion był dom Báálow od końcá do końcá.

3. Reg: 16.

Y rzekł onym ktorzy mieli w mocy ſſáty: Wynieśćie odzienie wſſem sługam Báálowym: Y wynieśli im odzienie. Weſſli tedy do kośćiołá Báálowego Jehu y Jonádáb syn Rechábow / y rzecze chwalcom Báálowym: Poſſukayćie / á obáczćie pilnie / bysna nie był kthory z sług Páńskich / ále áby tylko sámi byli słudzy Báálowi. Weſſli tedy áby czynili poświetne y zupełne offiáry. A Jehu iuż był sobie nágotowáł ośmdziesiat meżow / y roskazał im: Jesliby kthory vciekł z tych ludzi / kthore ia przywiode á dam w rece wáſſe / żywoth wáß bedzie zá żywot iego.

A sthało sie / gdy sie iuż offiará zupełna skończyłá / przykazał Jehu Rycerzom / y Hetmánom swoim / wnidźćie / y wybiyćie ie / áby żaden nie vſſedł. Y wybili ie mieczem / y wymiotáli precż Rycerze y Hethmánowie / y ſſli do miástá kośćiołá Baalowego / y wynieśli bałwan z kośćiołá Baalowego a spalili y zdruzgotáli ij. Kośćioł też tákieß Baalow skáźili / y nádziáłáli z niego wychodow / áż do dźiśieyſſego dniá. Y wygłádził Jehu Báala z ludu Jsraelskiego: Wſſakoż iednák nie odstapił grzechow Jeroboáma syná Nabatowego / ktory przywiodł ku grzeſſeniu lud Jsráelski: áni opuśćił cielcow złotych / ktorzy byli w Bethel y w Dan.

3. Reg: 18.

Y rzekł Pan Bog do Jehu: Jześ pilnie spráwował to co było dobrego / y co sie podobáło ocżámi moim / y vczyniłeś wßystko co było w sercu twoim / przećiwko domowi Achábowemu: synowie twoi (zá tho) do czwartego pokolenia beda siedzieć ná Thronie Jsráelskim. Jednákże Jehu nie przystrzegał tego / áby był chodził w zakonie Páná Bogá Jsráelskiego w zupełnym sercu swoim: bo nie odstapił od grzechow Jeroboámowych / kthory był przywiodł o

4. Reg: 12.

Exod: 20.

grzech lud Jſráelſki.

Zá thychże dni począł ſobie Pan cknąc á ſtyſkowáć nád Jſráelem: A przetoż też porázil ie Házáel we wſſech gránicach Jſráelſkich: począwſſy od Jordanu ku wſchodu ſlońcá/ wſſyſthkę ziemię Gáláád/ y Gad/ y Ruben/ y Mánáſſe/ od Aroer kthore ieſt nád ſtrumieniem Arnon/ y Gáláád/ y Bazan. A oſtátek ſłow Jehu/ y wſſyſtkie ſpráwy/ y moc iego/ wypiſáne ſą w kxiegach Słow y dni Krolow Jſráelſkich. Y zaſnął Jehu z oycy ſwemi/ y pogrzebli go w Sámáriyey/ á po nim Krolował Joáchaz ſyn iego/ á dni wſſyſtkiego Krolowánia iego nád Jſráelem/ w Sámariyey/ oſm á dwádzieſcia lat.

Cap. II.

Atália chcąc ſámá Krolowáć/ zbiłá ſyny Krolewſkie/ ále potym zá ſpráwą Joiády kápłaná zábithá/ á Joás Krolem Judſkim poſtánowion/ Koſcioł y obrázy Baal bałwáná popſowáne.

2. Par: 22.

Atália záś mátká Ochozyaſſowá/ vyrzawſſy że ſyn iey vmárł woſtáłá/ y pobiła wſſyſthko plemię Krolewſkie. Tedy Joſábá ſioſtrá Ochoſiaſſowá włáſná dziewká Krolá Jorám/ porwawſſy Joaſa ſyná Ochoſyaſſowego/ vkrádłá go z poſrzodku ſynow Krolewſkich ktore zábijano y mamkę iego z komnáty gdzie legáli: y ſkryłá go przed Atalią/ by go nie zábitá. Y był przy niey ſſeść lat potháiemnie w domu Páńſkim. A Atália Krolowáłá ná ziemi ſiedm lat.

2. Par: 23.

Siodmego roku poſłał/ ſobie Joiáda kápłán/ po Rycerſthwo y Sethniki/ y wwiodł ie ſobie do koſcioła Páńſkiego/ y vczynił ſnimi ſmowę: á poprzyſiągſſy ie w domu Páńſkim/ vkazał im ſyná Krolewſkiego/ Y przykazał im/ mowiąc: Tá ieſt rzecz ktorą macie czynić: Trzecia cześć was niechay w nidzie w Sobbotę/ y niech trzyma ſtraż domu Krolewſkiego: A wtora trzecia cześć/ niechay będzie v brány Seir: A oſthátnia trzecia cześć niechay będzie v brány/ ktora ieſt zá mieſſkaniem Páweznikow: y będziecie ſthrzedz czuynie domu Meſa. A dwie cześci z was wſſyſtkich ktorzy Sobbothę wychodzicie/ niechay będą ná ſtraży v domu Páńſkiego przy Krolu. Y obſtąpicie go/ máiąc oręża w rękach wáſſych. A ieſliby kto (obcy) wſſedł do zágrodzenia koſcielnego/ Niech będzie zábith: á będziecie przy Krolu ták wchodzącym/ iáko wychodzącym. Y vczynili Setnicy ná wſſem/ ták iáko im był roſkazał Joiáda kápłan. A wziąwſſy s ſobą káżdy męże ſwoie

2. Par: 23.

ktorzy przychadzáli ná Sobbotę/ z themi ktorzy iuż ſſli po Sobbocie/ przyſſli do Joiády kápłaná. A on im dał włocznie y zbroie Krolá Dawidá/ ktore były w domu Páńſkiem. Y ſtáneli wſſyſcy máiąc oręża w rękach ſwoich po práwey ſtronie koſcioła/ áż do lewey ſtrony ołtharzá y domu/ około Krolá. Y wywiodſſy onego Krolewicá/ włożył nań koronę/ y świádectwo: tákże ij vczynili Krolem/ y pomázali: á kláſkáiąc rękomá/ mowili: Zyw bądź Krolu.

Deute: 17.

Vſłyſſawſſy Atália zgiełk ludu bieżącego/ weſſłá miedzy tłuſſczą do koſcioła Páńſkiego/ vyrzáłá Krolá ſtoiącego ná máieſtacie według obyczáiu/ á przy nim ſpiewaki/ y trębácze/ y wſſyſtek lud ziemie weſeląc ſie/ y trąbiący: Rozdárſſy ná ſobie ſwe ſſaty/ záwołáłá. Zbuntowánie/ ſprzyſiężenie. Y przykázał Joiádá Setnikom ktorzy byli nád woyſkiem/ rzekąc: wywiedzcie ią z koſcioła/ á ktokolwie zá nią poydzie/ zábiycie ij mieczem. Bo powiedział był kápłan: Niechay nie będzie w koſcieli Páńſkim zábitá. Y włożyli ná nię ręce/ y wypchnęli ią ná drogę kędy konie chodzą/ wedle páłacu/ y támże ieſt zábitá.

2. Par: 23

Vczynił thedy Joiádá kápłán przymierze miedzy Pánem/ y miedzy Krolem/ y ludem/ áby był ludem Páńſkim/ Y miedzy krolem y ludem. Wſſedł potym wſſytek lud do koſcioła Báál/ y pokázili ołtarze iego/ y obrázy bárzo podruzgotáli. Mátháná też kápłaná Báálowego zábili przed ołtarzem. Y poſtánowił Kápłan ſtraż przy domie Páńſkim. A wziąwſſy Setniki/ y ſtrzelce/ y Páwezniki/ y wſſyſtek lud/ wyprowádzili Krolá z domu Páńſkiego/ y weſſli ná páłac drogą ktora idzie do brony Páweznikow/ y poſádził ſie ná ſtolicy krolewſkiey Y był weſoł wſſyſtek lud ziemie/ y miáſtho ſie vſpokoiło. A Athália zábithá ieſt mieczem w domu Krolewſkim. W ſiedmi lat był Joás/ gdy począł Krolowáć.

2. Par: 23.

3. Reg: 1.

Cap: 12.

Joás ná opráwę koſcioła Páńſkiego/ puścił kápłanom pieniądze offiárne/ Házáel Krol Syriyſki chciał obledz Jeruzálem/ Joás Krol ſkárby koſcielne pobráwſſy/ dał mu áby odciągnął od miáſtá: potym zábit od ſłużebnikow/ ponim zoſtał Krolem Amáſiás.

Siodmego roku krolowánia Jehu/ począł Krolowáć Joás: á Krolował czterdzieści lath w Jeruzálem. Jmię máthki iego Sebia/ z Berſábee. Y czynił Joás dobrze przed Pánem po wſſyſtkie dni w ktore go vczył Joiádá Kápłan. Wſſákoż przedſię

2. Par: 24.

2. Par: 26

Bálwánow ná gorách wyſokich nie pokáził: Abowiem ieſſcże lud offiarował/ y zápaly cżynił ná tych gorách wyſokich. Y rzekł Ioás do kápłanow: Wſſyſtkie pieniadze świetych/ kthore by były do kośćiołá Páńſkiego przynieſiono/ od tych kthorzy przechodza / á ofiáruia ábo zá wypłácenie duße/ álbo dobrowolnie/ y z rozmyſłu ſercá ſwego przynioſa do kośćiołá Páńſkiego: niechay biora kápłani według porzadku ſwego/ y niechay opráwiáia mieſcá pokázone w domu Páńſkim/ y ine rzecży kthoreby wydzieli potrzebowáć poprawy. Ale kapłány nieopráwiáli kośćiołá Bożeᵒ/ do trzech á dwudzieſtu lat Krolowánia Ioaſſowego. Przyzwał tedy Krol Ioas/ Ioiády Biſkupá y kápłanow/ y rzekł im: Cżemużeśćie nieopráwiáli dáchow kośćielnych y inßych mieyſc co ſie pokáziły? Niebierzćieß teß iuß wiecey pieniedzy według porzadku wáſſego/ ále ia obroććie ná popráwe kośćiołá. Y zákazano á niedopuſſcżono wiecey bráć pieniedzy kápłanom od ludu/ y poprawiáć Kośćiołá.

[margin: ...o:30.]

Potym Ioiádá Biſkup wziawſſy Stupek álbo Skrzynie/ zwierzchu vcżyniwſſy dziure/ poſtáwił ia wedle ołtarzá po práwey ſtronie/ wchodzacym do kośćiołá Páńſkiego/ y kłádli tám kápłani kthorzy ſtrzegli drzwi/ wſſyſtkie pieniadze/ ktore przynoſſono do kośćiołá Páńſkiego. A gdy iuß bacżyli że były niemáłe pieniadze w oney ſkrzyni/ z chadzał piſarz Krolewſki/ y Biſkup/ á wyſypowáli one pieniadze/ y liczyli co ich nálezli w domu Páńſkim: y vdawáli ich według liczby y potrzeby w ręce tych co byli nád murárzmi domu Páńſkiego: A ći kośćielni/ iuß thám dawáli Cieſlam y Murárzom kthorzy robili w domu Páńſkim/ á popráwiáli Kośćiołá: tudzieß teß thym co łamáli kámienie / áby ſkupowáli drzewo y kámienie / kthore wiec ćioſano: Ták że ſie dokonáłá opráwá domu Páńſkiego/ we wſſech rzecżách ktore potrzebowáły nakłádu/ ná opráwe domu Bożeᵒ: wßák że nie ſthych pieniedzy bywáły ſprzety kośćielne/ iáko Wiaderká/ Haczki/ Rádzielnice/ y Traby/ y wſſelákie nacżynie złote y ſrebrne/ ktore wnaſſano do kośćiołá Páńſkiego. Bo tym ktorzy co robili/ dawano ie ku opráwie kośćiołá Páńſkiego: á nie brano liczby od tych ludzi ktorzy bráli pieniadze by ie rozdawáli rzemieśnikom / ále wiernie ſie w thym záchowywáli. A zás pieniedzy zá wine/ y pieniedzy zá grzechy/ nie wnoſſono do kośćiołá Páńſkiego / bo by ty Kápłáńſkie.

[margin: :Para:24. — Reg: 2]

Tegoß cżáſu przyćiagnał Házáel Krol Syryiſki/ y ßturmował ná miáſto Geth/ y dobył go: Y ieſſcże obroćił twarz ſwa áby ćiagnał do Ieruzálem. Z tey przycżyny pobrał Ioás Krol Iudſki wſſyſthkie rzecży poświecone/ ktore byli poświećili y oddáli Pánu Bogu/ Ioſáffát/ Iorám/ y Ochozyás oycowie iego krolowie Iudſcy/ y ktore był teß ſam offiárował/ y wſſyſtko złoto ktore mogło być náleziono w ſkárbiech kośćiołá Páńſkiego/ y ná dworze Krolewſkim: Y poſłał to Házáelowi Krolowi Syryiſkiemu/ toß ſie odßáńcował y odiáchał od Ieruzálem. A oſtátek mow Ioáſſá/ y wſſech ſkutkow iego/ popiſány ieſt w kniegách Słow y dni krolow Iudſkich. Powſtáli nań potym ſłudzy iego/ y zbuntowáli ſie ſámi miedzy ſoba/ y zábili Ioáſſá w domu Mello/ kedy chadzał do Sellá. A zábili go Ioſáchár ſyn Semáath/ y Iozábád ſyn Somerow ſłudzy iego/ tákże vmárł: Y pogrzebli go z oycámi iego w mieśćie Dawidowym. A ná mieyſcu iego Krolował Amázyás ſyn iego.

[margin: Reg 13. — 4. Reg: 8. — 2. Para: 24. — 4. Reg. 18 — 4. Reg: 14.]

Cap. 13.

Ioáchás Krol Iſráelſki prze złośći ſwe z dopuſſcżenia Bożego vtrapion był od Krolá Syryiſkiego/ po nim Krolował Ioás. Ten przyſſedł do Elizeußá chorego/ kazał mu Prorok ſtrzeláć/ támże mu to wyłożono/ śmierć Elizeuſſowa/ po śmierći ſtrzeſił vmárłego.

Trzećiego y dwudzieſtego roku Krolowánia Ioaſſowego/ ſyná Ochozyáßá Krolá Iudſkiego / Krolował Ioáchás ſyn Iehu nád ludem Iſráelſkim w Sámáryey ſiedmnaśćie lath. Y vcżynił złe przed Pánem/ y náſládował grzechow Ieroboámá ſyná Nábátowego/ ktory przywiodł ná grzech lud Iſráelſki/ á namniey ſie od nich nieodſtrzelił. Y rozgniewáłá ſie pierzchliwość Páńſka ná lud Iſráelſki/ przethoß dał ie w rece Házáelá Krolá Syryiſkiego/ w rece Benádád ſyná Házáelowego/ przez wſſyſtkie dni. Y modlił ſie Ioácház oblicżu Páńſkiemu/ á wyſłuchał go Pan: Bo widział wielki vćiſk ludu Iſráelſkieᵒ/ iż go był práwie ſtárł Krol Syryiſki. Y dał Pan wybáwićielá ludu Iſráelſkiemu/ y był wyſwobodzon z mocy Krolá Syryiſkiego: y mieſſkáli ſynowie Iſráelſcy w domiech ſwoich iáko cżáſu przedeſſłego. Przedſie iednák nieodſtrzelili ſie od grzechow rodu Ieroboámowego/ kthory ku grzeſſeniu przywiodł lud Iſráelſki/ á owſſem w nich chodzili: bo y lás Báłwáńſki trwał w Sámáryey. Y niezoſtáło Ioácháſowi z ludu/ iedno piećdzieſiat iezdnych/ y dzieſieć wozow/ á dzieśieć thyśiecy pieſſych: bo ie był wybił Krol Syryiſki / á práwie ie obroćił iákoby w proch ná gumnie. A ine mowy y ſpráwy

[margin: 4. Reg: 8.]

Ioáchá-

Joácházowe/ tudzieß y moc iego/ opiſáne ſa w kriegách Slow y dni Krolow Jſráelſkich. Vmárł pothym Joácház/ y pogrzebion z oycy ſwemi w Sámáryiey: A Krolował ná mieyſcu iego Joás ſyn iego.

Trzydzieſthego y ſiodmego roku krolowánia Joáſsá Krolá Judſkiego/ Krolował Joás ſyn Joácházow nád ludem Jſráelſkim/ á Krolował ßeſnaśćie lat/ y vczynił co źle przed oblicżnośćia Páńſka/ nie nieuſtapił od wſſech grzechow Jeroboámá ſyná Nábátowego/ ktory przyprawił lud Jſraelſki o grzech/ á owſſem w nich chodził. Oſtátek ſłow/ ſpráw/ y wſſech mocy iego/ iáko walcżył przećiwko Amáſyáſowi Krolowi Judſkiemu/ wypiſano ieſt w kriegách Slow y dni krolow Jſráelſkich. Y záſnał Joás z oycy ſwemi/ á Jeroboám ſiadł ná ſtolicy iego. A Joas pogrzebion ieſt w Sámáryiey z Krolmi Jſráelſkiemi.

4. Reg: 2.

Elizeuß theß leżał w chorobie ſwey/ w ktorey y vmárł. Y ziáchał do niego Joás Krol Jſráelſki/ y płákał przed nim/ mowiac: Oycże moy/ Oycże moy/ tyś ieſt woz Jſráelſki y woźnica ie°. Potym rzekł Elizeuß: Przynieś łuk y ſtrzáły. A gdy przynioſł do niego łuk y ſtrzáły/ rzekł do Krolá Jſráelſkiego/ włoż reke twoie ná łuk. A gdy on włożył/ położył teß Eliſeuß rece ſwoie/ ná rece Krolewſkie/ y rzekł: Otworz okno ná wſchod słońcá. A gdy othworzył/ rzekł Eliſeuß: Wyſtrzelże ſtrzáłe. Y wyſtrzelił. Rzekł tedy Etiſeuß: Strzáłá wybawienia Páńſkiego/ y ſtrzáłá zwyćieſtwá nád Syriycżykámi: á poráziß ziemie Syriyſka w Affek/ ták áż ia wyniſſcżyß. Potym rzekł: Weźmi ſtrzáły/ Kthory gdy wział/ Rzekł mu: Strzel á vderz w ziemie. On vderzywſſy trzy kroć w ziemie/ przeſtał: Rozgniewał ſie maż Boży nań/ y rzekł: Byś był vderzył pieć/ ábo ßeść/ ábo ſiedm kroć/ poráziłbyś był Syrya áż do ſkáżenia: á toß teraz iácy trzykroć ia poráziß. Vmárł tedy Elizeuß/ y pogrzebli go. Przyſſli potym iácyś łotrzykowie z ziemie Moábſkiey tego roku. A niektorzy ludzie gdy chowáli cżłowieká vmárłego/ vzrzeli one łotrzyky/ ták że porzućili ono ćiáło vmárłe w grob Elizeuſſow. Ktore iák ſkoro ſie dotkneło kośći Elizeuſſowych/ ożyło/ y ſtanał cżłowiek ná nogi ſwoie.

Eccleci: 48.

Házáel tedy Krol Syriyſki ponedził ſyny Jſráelſkie po wſſyſthkie dni Joáchází Krolá: Y zlutował ſie Pan nád nimi/ y przywroćił ſie do nich/ dla vmowy ktora miał z Abráhámem/ Jſáákiem/ y Jakobem: á nie chćiał ich wythráćić/ áni do końcá od ſiebie zárzućić/ áż do tego cżáſu. Vmárł pothym Házael Krol Syriyſki/ á krolował po nim Benádád ſyn iego. A Joás záſie ſyn Joáchazá/ wywazył á dobył miaſt z rak Benádad ſyná Házáelowego/ ktore on był wział z reki Joácháſá oycá iego/ woiennym práwem: po trzy kroć ij poráził Joás/ y przywroćił záś miáſthá ludu Jſráelſkiemu.

4. Reg: 14. Abd: 1.

4. Reg: 1

Cap: 14.

Amáſias Krol Judſki odzierżał zwyćieſthwo nad inemi nieprzyiacioły/ ále potym dla pychy iego potepał go Krol Jſráelſki Joás/ o śmierći obudwu/ o ſyniech ich ktorzy po nich Krolowáli.

WTorego Roku Joáſá ſyná Joáházowego/ Krolá Jſráelſkiego/ krolowáł Amáſiás ſyn Joáſſa Krolá Judſkie° w Jeruſálem. Pieć á dwádzieśćiá mu lat było/ gdy Krolowáć pocżał: á dziewieć y dwádzieśćiá lat Krolował w Jeruſálem: Jmie matki iego Joádan z Jeruſálem. Y vczynił ten dobrze przed Pánem: wſſákoß nie ták iáko Dawid oćiec iego. We wſſyſtkim thák ſie ſpráwował iáko Joaß oćiec iego/ tym thylko vchybił/ że báłwánow ná wyſokich nie pokáził: Bo ießcże lud offiárował y palił zapal ná wyſokich. A gdy iuż odzierżał Kroleſtwo/ pomordowáł nápierwey ſługi one kthorzy byli zámordowáli Krolá oycá iego: a ſynow tych ktorzy byli zábili oycá iego/ nie pobił: wedlug onego co nápiſano ieſt w kriegach zakonu Moizeſſowego/ ták iáko przykazał Pan Bog/ mowiac: Nie beda mrzeć oycowie zá ſyny/ áni ſynowie mrzeć zá oyce/ ále káżdy w ſwym grzechu vmrze. On poráził Edomcżykow w padole ſolnym dzieſieć thyſiecy: Y otrzymał ſkále bitwa: y dał iey imie Jekthel/ áż po dziś dzień.

2. Para: 25

4. Reg: 1

Deu: 24. Hiere: 31 Ezech: 18

Tedy poſłał Amaſiás Krol Judſki poſły do Joaſſa ſyná Joácháſowego/ ktory był ſynem Jehu Krolá Jſráelſkiego/ mowiac: Wyiedź/ á ogladaymy ſie. Odeſłáł Joás Krol Jſráelſki do Amáziaſy Krola Judſkiego/ themi ſłowy/ Głog álbo Rzep Libáńſki poſłáł do Cedru co wyßſſe° ná gorze Libanie/ mowiac: Day corke twoie ſynowi me° zá żone. Przyſſły potym zwierzetá leśne/ ktore ſa ná Libanie/ y potłocżyły nogámi on rzep. Poráziwſſy Edomcżyki zmocniłeś ſie/ y vniosło ćie wzgore ſerce twoie: Przeſtáy á miey doſyć ná tey ſławie twoiey á ſiedź w domu ſwoim. Cżemu wyzywaß á drażniß złe/ ábyś y ty ſam y lud Judſki zło ba vpadł: Y nieukoił ſie Amázyaß: Wyćiagnał tedy Joas Krol Jſráelſki/ y Amázyás Krol Judſki do Bethſámes miáſtecżká Judſkiego/ y vyzrzeli ſie. Y porażon ieſt lud Judſki od ludu Jſráelſkie°: y rozbiegli ſie te

2. Para: 25

den káżdy do przybytku ſwe°. A ſámego Amáſyaſſá krolá Judſkiego syná Joaſſá syná Ochoziaſſowego/ poimał Joaß Krol Jſráelſki w Bethſámes / y przywiodł go do Jeruſálem: y zburzył mur w Jeruſálem/ od brony Effráim áż do brony kthora byłá w kácie/ ná czterzyſtá łokci. Zábrał też wſſyſtko złoto y ſrebro/ y wſſyſtko naczynie ktore było nálezione w domu Páńſkim / y w ſkárbiech Krolewſkich/ tudzież y záſtepce/ y wrocił ſie do ſwey Sámáryey. Jne ſłowá y ſpráwy Joáſſá Krolá ktore czynił/ y moc iego/ kthora boiował przeciwko Amaſyaſſowi Krolowi Judſkiemu / wypiſáne ſa w kxiegach Słow y dni Krolow Jſráelſkich. Záſnał potym Joaß z oycy ſwemi/ y pogrzebion ieſt w Sámáryey z Krolmi Jſráelſkimi: á po nim Krolował Jeroboám ſyn iego:

2. Para: 32.

Amázyaß lepak ſyn Joaſſá Krolá Judſkiego/ po śmierci Joaßa syná Joácházowego Krolá Jſráelſkiego / był żyw pieć y dwádzieścia lat. A oſtátek ſłow Amáſyaßá/ opiſano ieſt w kxiegach Słow y dni krolow Judſkich. Y ſtáło ſie przeciwko iemu ſprzyſiężenie a zbuntowánie w Jeruſálem ále vciekł do Láchis. Y poſłáli po nim (buntownicy) do Láchis/ támże ij zábito/ Y przynieſiono go ná koniach/ á pogrzebiono go w Jeruſálem z oycy ſwemi w mieście Dawidowym. Wziął tedy wſſyſtek lud Judſki Azáriaſſá w ſſeſtnaście lat/ y vczynili go ſobie Krolem miáſto oycá iego Amáſiaſſá. Ten zbudował Ailám/ y przywrocił pokoleniu Judſkiemu/ gdy záſnął Krol z oycy ſwemi.

2 Para: 25.

2. Para: 26.

4. Reg: 16.

Roku pietnaſtego Amáziaſſá syná Joaſſá Krola Judſkiego/ Krolował Jeroboám ſyn Joaſſá Krolá Jſráelſkiego w Sámáryiey/ czterdzieści láth y iedno: y czynił złe rzeczy przed Pánem. Nic nie odſtrzelił od wſſech grzechow Jeroboám syná Nabatowego/ ktory ku grzechowi przywiodł lud Jſráelſki. Ten dobył gránic Jſráelkich od onad gdzie wchodza do Emáth / áż do morzá puſtego / według thego co powiedział Pan Bog Jſráelſki przez ſługe ſwego/ Jonaſſá syná Amáthy Proroká / ktory był z Geth ktore ieſt w Offer. Bowiem widział Pan Bog trápienie bárzo gorzkie á ćieſſkie ludu Jſráelſkiego/ áże iuż byli wyniſczeni áż do thych co w ćiemnicy zámknieni/ y do náwzgárdzieńſſych w ludu/ áże iuż nie było ktoby był pomogł ludu Jſráelſkiemu. Ani też mowił tego Pan Bog żeby miał wygládzić imie ludu Jſráelſkiego z pod niebia/ ale wyſwiebodził ie reka Jeroboámá syná Joás. Jne ſłowá Jeroboámowe/ y ſpráwy wſſyſtkie/ y moc iego kthora walczył/ y iáko przywrocił miáſtá/ Dámáſſek y Emáth ſynom Jſráelſkim / popiſáne ſa w kxiegach Słow y dni Krolow Jſráelſkich. Y záſnał Jeroboám y pogrzebion z oycy ſwemi Krolmi Jſráelſkiemi: á po nim Krolował Zácháryaß ſyn iego.

Ione 1.
Ioſu: 19.

4. Reg: 13
Oſe: 1.

Cáp: 15.

Po Azáriaſſu tredowátym/ Krolował Joatan nád Juda / á w thym czáſie było wiele Krolow Jſráelſkich/ ktorim Aſſyriyſcy po odeymowáli wiele miaſt. A Kroleſtwo Judſkie doſtáło ſie Achaſowi.

ROku dwudzieſtego y ſiodmego Jeroboámá Krolá Jſráelſkiego/ Krolował Azáriaß ſyn Amáſyaſſá Krolá Judſkiego. W ſſeſcinaście lat był / gdy krolowáć począł/ á Krolował piećdzieſiat y dwie lećie w Jeruſálem: Jmie mátki iego Jechelia z Jeruſálem / y czynił co ſie lubiło Pánu Bogu/ ná wſſem ták iáko czynił Amáſyáß oćiec iego. Wſſákoż wyſokości nie pokáżił: iż ieſſcże lud offiárował / y palił zápały wonne ná gorach wyſokich. Y záráził Pan Krolá/ że był tredowátim do śmierci ſwoiey/ y mieſſkał w domu wolnym oſobliwie: á Joátham ſyn iego rzadził dworem: y ſadził lud ziemie. Jne rzeczy/ mowy y ſkutki Azáriaſſowe ſpiſáne ſa w kxiegach ſłow y dni Krolow Judſkich. Vmárł potym Azáriaß y pogrzebion z oycy ſwemi/ w mieście Dawidowym. Y Krolował po nim Joátham ſyn iego.

2. Para: 26

2. Para: 26.
Leui: 13.

Roku trzydzieſtego y oſmego Azáryaßá Krolá Judſkiego / Krolował Zácháryáß ſyn Jeroboám nád Jſráelem w Sámáriey ſſeżć kxieżycow / á czynił złe rzeczy przed Pánem/ iáko y oycowie iego: Nie odſtapył ſtopa od grzechow Jeroboámá syná Nábátowego / ktory vczynił / że zgrzeſſył lud Jſráelſki. Y ſpiknał ſie nań Sellum ſyn Jábez/ y zábił go iáwnie: Y krolował miáſto niego. Jnſſe rzeczy Zácháryaſſowe wypiſáne ſa w kxiegách Słow y dni Krolow Jſráelſkich. Te ſa ſłowá Páńſkie ktore mowił do Jehu / rzeknac: Synowie twoi do czwartego pokolenia beda ſiedzieli ná Troniе Jſráelſkim. Atoż ſie ták ſtáło.

4. Reg: 10.

Sellum ſyn Jábes/ Krolowáł trzydzieſtego á dziewiatego roku Azáriaſſá Krolá Judſkiego: á krolował tylko ieden Kxieżyc w Sámáryiey. Bo przyćiagnawſſy Mánáhem ſyn Gáddy z Terſá: wthárgnał do Sámáriey / y porázi Sellum syná Jábes w Sámáryey / y zábił go/ á ſam ná iego mieyſcu krolował. Oſtátek ſłow Sellum/ y zbuntowánie iego iáko zdráde vczynił/ záż te° nie napiſano w kxiegach Słow y dni Krolow Jſráelſkich: Tedy dobył Ná-

náhem / miáſtá imieniem Tháp ſá/ y wybit obywátele iego/ y gránice iego z Terſá/ bo mu niechćieli otworzyć: y pobit wſſyſthkie brzemienne niewiáſty/ y porośćmat ie.

Roku trzydzieſtego y dziewiątego Azá ryaſſá Krolá Judſkiego krolowat Máná hem ſyn Gády nád Jſráelem dzieſieć lath w Sámáryiey. Y broit wſſyſthko zte przed Pánem: Nie odchylil ſie od grzechow Jero boámá ſyná Nábathowego/ kthory przy wiodt w grzech lud Jſráelſki przez wſſyſt kie dni iego. Y przyieżdżat Ful Krol Aſsi riyſki do Terſy/ y dawat Mánáhem Fulo wi tyſiąc Cethnarow ſrebrá / áby mu byt ku rátunku / á vtwierdzit y vpewnit Kro leſtwo iego Y włożyt Mánáhem dań ná lud Jſráelſki/ ná wſſyſtkie możne y bogáte/ áby káżdy z nich dawat Krolowi Aſſyriy ſkie / piećdzieſiąt lotow ſr bra: Y wrocit ſie Krol Aſſyriyſki/ y nie mieſſkat w Ziemi. Jne rzeczy y ſlowá Manáhem / y wſſyſtkie ſkutki iego / opiſáne ſą w kxiegach Slow y dni Krolow Jſráelſkich. Y záſnat Máná hem z oycy ſwemi / á po nim krolowat Fá ceiá ſyn iego:

1. Para: 6.

Piećdzieſiath iuż lát było krolowániu Azaryáſſowemu ná kroleſtwie Judſkim/ gdy krolowat Fáceiá ſyn Mánáhemá nád ludem Jſraelſkim w Sámáriey dwie le ćie: y czynit wſſyſthko zte przed Pánem: nic nie odſtepuiąc od grzechow Jeroboá má ſyná Nábátowego/ ktory przywiodt w grzech lud Jſráelſki. Y ſprzyſiągt ſie nań Fácee ſyn Romelie Kxiąże iego / y zámor dowat go w Sámáryey ná wieży domu kro lewſkiego wedle Argob / y podle Arye / á przy nim piećdzieſiąt meżow z ſynow Gá láádzkich: á zábiwſſy go/ krolowat zań. Jne mowy ſprawy Fáceiaſzowe / opiſáne ſą w kxiegach Slow y dni Krolow Jſráelſkich.

Roku piećdzieſiątnego y wtorego Azá riaſſá Krolá Judſkiego / krolowat Fácee ſyn Romelie nád ludem Jſráelſkim w Sá máryiey/ dwádzieśćia lat. Y czynit co ied no ztego było przed Pánem: Nie odſtrze lit ſie od grzechow Jeroboámá ſyná Nába towego/ kthory przywiodt Jſraelſki lud w grzech. Zá dni Fácee Krolá Jſráelſkiego/ wtárgnat w ziemie Theglát Fáláázár krol Aſſurſki/ y dobyt á wziąt miáſtá/ Aion/ A bel/ dom Mááchá / y Jánoe/ y Cedes/ y A ſor/ y Gálááð/ y Gálilea / y wſſyſtke ziemie Neptálim: Y záwiodt ie do ziemie Aſsyriy ſkiey. Potym Oſee ſyn Elá/ zbuntowat ſie/ y náſtroit záſadzki ná Fáceáſſa ſyná Rome lie Krolá Jſráelſkiego / y ránit y zábit go: Y Krolowat ná mieyſcu iego dwudzieſte go roku Joáthámá ſyná Ozye Krolá Jud ſkiego. A oſtátek mow Facee y wſſyſtkich vczynkow iego/ popiſano ieſth w kxiegách Slow y dni Krolow Jſráelſkich.

Esai: 9.

Wtorego roku Fácee ſyná Romelie kro lá Jſráelſkiego / Krolowat Joáthán ſyn Ozye Krolá Judſkie/ dwádzieśćiá y pieć lat mu było/ gdy Krolowáć pocżat/ á kro lowat ſzeſnaśćie lath w Jeruzálem: imie mátki ie Jeruſá/ corká Sádoká. A then czynit co było lubego Pánu: Ná wſſem iáko czynit Ozyaſz oćiec iego/ ták ſie on też ſpráwowat. Jedno że wżdy bátwánow ná gorách niepopſowat/ iż ieſſcze lud offiáry tám czyniat/ y palit zápaty wonne. Then zbudowat bráne do domu Páńſkiego prze ztiſz wyſoka. A inſſe mowy y ſprawy Joá támowe/ ſpiſáne ſą w kxiegách gdzie ſpi ſano dzieie Krolow Judſkich. O tym czá ſie pocżat Pan Bog dopuſzczáć ná lud Jud ſki Ráſyn Krolá Syriyſkiego/ y Fácee ſy ná Romelie. Vmárt potym Joáthám y po grzebion z oycy ſwemi w mieśćie Dawidá oycá ſwego: A Krolowat po nim Acház ſyn iego.

2. Para: 27.

Esai: 8.

Esai: 17.

Cap. 16.

Achás Krol Judſki ſyná ſwego bátwánom poświ ćit/ zprzyſiągt ſie z Krolem Aſyriyſkim zbudowat ol tarz bátwáńſki y offiárowat ná nim/ Naczynie z do mu Bożego przeſtáwit indzie/ vmárt/ a po nim cno tliwy ſyn iego Ezechiaſz Krolowat.

Jedmnaſtego roku Fácee ſyná Romelie/ Krolowat Acház ſyn Joáthám Krolá Judſkiego / Było mu dwádzieśćiá lath gdy pocżat Krolowáć/ á ſzeſnaśćie lat Krolo wat w Jeruzálem. Nieczynit ten nic co byſie było miato podobáć przed oblicznoś ćia Páná Bogá iego/ iáko czynit Dawid oćiec iego/ ále chodzit drogámi Krolow Jſráelſkich/ ieſſcze nád tho y ſyná ſwego po świećit/ przenoſząc ij przez ogień/ według obyczáiu pogáńſkiego bátwánſtwá/ ktore rozmiotat Pan tuſz przed ſyny Jſráelſki mi. Offiárowat teſz offiáry/ y palit wonny zápal po wyſokich gorách/ y ná pagorkách y pod káżdym drzewem gáleziſtym. Thedy przyćiągneli Ráſym Krol Syriyſki/ y Fá ceás ſyn Romelie Krol Jſráelſki dobywáć Jeruzálem. A gdy oblegli Acházá/ niemo gli go dobyć y przemoc. O tym teſz czáſie/ Ráſym Krol Syriyſki/ dobyt zás miáſthá Ailám / á wygnat z niego Zydy. A przy ſzedſſy Jdumeyczykowie y Syriyczykowie do Aile/ mieſſkáli w nim áż y po dziś dzień.

Y Poſlat Acház poſly do Teglátffátázár Krolá Aſyriyſkiego/ themi ſlowy/ Stuże bnikiem twoim/ y ſynem twoim ieſthem/ przyiedź á wyzwol mie z reki Krolá Syriy ſkiego/ y z reki Krolá Jſráelſkiego/ ktho

2. Para: 28.

Deut: 18

4. Reg: 21

Esai: 7.

4. Reg: 14

1. Para: 2[illegible]

rzyć theraz obórzyli sie na mie. A gdy zebrał Acház srebro y złoto/ ktore mogło być nálezione w domu Páńskim/ y w skárbiech Krolewskich: posłał dáry Krolowi Asyriyskiemu. Ktory iednák przyzwolił woli iego: Bo iáchawssy Krol Asyriyski do Dámásku/ zburzył ij/ y zágnał one ktorzy w nim miesskáli do Cyrenen/ A Rásymá zábit.

Esai:8.

Tedy iáchał Krol Acház w droge przeciwko Tegláthfalázár Krolowi Asyriyskiemu do Damássku á gdy vyźrzał ołtharz w Dámásku/ posłał Krol Acház do Vryaszá kápłaná fizerunk iego y podobieństhwo/ według wsselkiey roboty ie°. Y zbudował Vryasz Kapłan ołtarz: ná wssem ták iáko był roskazał Krol Acház z Dámássku/ pierwey niźli przyiáchał Krol Acház z Dámássku/ wssysthko Vryasz Kápłan spráwił. A gdy przyiáchał Krol z Dámássku vyźrzawszy ołtarz/ vczynił mu poććiwość/ á przystapiwssy/ offiárował/ zupełne y ine offiáry y napoyne/ y wylał krew (około ołtharzá) offiar spokoynych/ ktore był offiárował na ołtarzu. A ołtarz łepak Miedziány ktory był przed Pánem/ wyniosł z kośćiołá Páńskiego/ y z miescá ołtarzowego: y postáwił go ná stronie pułnocney od ołtarzá.

Esai:17.

Przykazał teſz Krol Acház Vryassowi kápłanowi/ mowiac: Ná wielkim ołtharzu offiáruy zupełne offiáry Báránkowe/ y zbożne wieczorne/ y zupełne Krolewskie/ y zbożne teſz iego/ thákże y zupełne offiáry od wssystkiego ludu/ y zbożne takieſz/ y offiáry Napoyne/ wssysthke krew zupełnych offiar/ tudzieſz y rabánych/ ná nim wylewáć bedzieſz. A ołtarz ten miedziány niech bedzie gotowy ná wola moie. Vdziáłał tedy Vryasz Káptan wssysthko tho co mu był przykazał Krol Acház. Pobrał pothym Krol Acház podstáwki rythe/ y vmywadło kthore ná wierzchu było/ y Morze złożył z wołow miedziánych ná ktorych stáło/ y postáwił ie ná pawimenćie kámiennym. Pokłádnice też á skrzynie kośćielne Sobotnia ktora był postáwił w kośćiele: y wchodzenie Krolewskie zewnetrzne/ obroćił do kośćiołá Páńskiego/ dla Krolá Asyriyskiego. A ostátek tych rzeczy kthore czynił Acház/ wypisáne sa w kxiegách Słow y dni Krolow Judskich. Vmárł pothym Acház/ y pogrzebion z oycy swemi w mieśćie Dawidowym. A Krolował po nim Ezechiasz syn iego.

3.Reg:7.

Cap. 17.

Sálmánázar pochodziwssy Krolá Ozee Israelskiego zágnał lud Isráelski do ziemie Asyriyskiey w niewolą/ á ziemie ich swym ludem osádził/ ktore Lwi mordowáli/ Y posłan im Kxiadz Isráelski áby ie vczył zakonu Bożego.

ROku dwanastego Acház Krolá Judskiego/ Krolował Ozee syn Elá w Sámáryey nád ludem Isráelskim dziewieć lat. Y czynił źle przed Pánem: ále niebył tháki iácy oni Krolowie Isráelscy ktorzy przed nim byli. Ná tego powstał Sálmánázár Krol Asyriyski/ y stał sie v niego Krol Ozee sługa/ á dawał mu dań. A gdy dosſedł thego Krol Asyriyski/ że Ozee chcac mu sie wybić/ słał posły do Suá Krolá Egiptskiego/ áby wiecey niedawał dani Krolowi Asyriyskiemu/ iáko był zwykł ná káżdy rok dáwáć: obległ go/ á poimawssy/ wsádził go do ćiemnice. Z iezdził pothym y zdobywał wssystke ziemie iego/ potym przyćiagnawszy do Sámáriey/ leżał v niey trzy láthá. A dziewiatego roku Krolowánia Ozee/ dobył Krol Asyriyski Sámáryiey/ y zágnał lud Isráelski do Asyryiey/ y osádził ie w mieśćie Hálá/ y w Hábor przy rzece Gosán/ w mieśćiech Medskich.

4.Esd:13

4.Reg:18.

Esai:8.

Bo ták sie stáło/ gdy synowie Isráelscy zgrzessyli przećiwko Pánu Bogu swemu/ ktory ie był wywiodł z ziemie Egyptskiey/ z reki Fáráoná Krolá Egyptskie°: á chwalili Bogi cudze. Y chodzili według zwyczáiow onych Narodow/ kthore był wytráćił Pan Bog przed oblicznośćia synow Isráelskich/ y krolow ich: że teſz tákieſz czynili. Y przywodzili synowie Isráelscy skutki niedobremi Páná Bogá swego ku gniewu: y pobudowáli báłwanow ná gorách wysokich we wssech miásthách swych/ od wieże Strożow áż do miástá obronnego. Y poczynili sobie słupy/ y lásy Báłwáńskie ná káżdym wysokim pagorku/ y pod wsselkim drzewem gáłeziſtym: y palali thám zápal wonnych rzeczy ná ołtarzech/ ná kxtałth pogánow ktore był Pan Bog wyplenił od oblicza ich: Y czynili słowá á spráwy bárzo złe przywodzac ku gniewu Páná Bogá/ y ćcili plugásthwa/ o kthorych im był Pan Bog przykazał áby ich nieczynili. A oświadczał sie Pan Bog ludu Isráelskiemu/ y ludu Judskie°/ przez wssystkie Proroki y widzace/ mowiac: Odwroććie sie od wássych drog bárzo złych/ á strzeſćie Przykazánia y Cerymoniy á obrzedow świetych moich/ według wssego zakonu ktorym przykazał oycom wásym: Y iákom posyłał do was sługi moie Proroki.

Exod:14.

Deut:4.

Hiere:25.

Ale oni przedsie niechćieli słucháć/ á owszem zátwárdzili krzczyce swoie/ iáko y oycowie ich/ kthorzy niechćieli być posłussni Pánu Bogu swemu. Y odrzućili od siebie práwá zakonu iego/ y vmowe ktora vczynił z oycy ich/ y vpominánia iego ktoremi ie vpominał: A puśćili sie zá márnośćiámi/ y sprostnie czynili: nasládowáli w tym

Deut:31.
Malach:3.

pogánow kthorzy byli około nich/ o kthorych im był Pan Bog przykazal/ áby thák nie cżynili iako oni pogáni. Y opuśćili wſſyſtkie przykazánia Pána Bogá ſwego. Y vcżinili ſobie vlanych dwu ćielcow / y gáie/ á cżeść y chwałe dawáli wſſemu Rycerſthwu Niebieſkiemu: Służyli Báálowi/ y poświacáli ſyny y corki ſwoie wodzac ie przez ogień: y pilni byli cżar y wrożek: á práwie ſie ná tho wydáli áby źle cżynili przed Pánem Bogiem/ á żeby go ku gniewu wyzywáli. Rozgniewał ſie tedy Pan bárzo ná lud Iſráelſki/ y odrzućił ie od oblicżnośći ſwey/ iż nie zoſtáło iácyż iedno pokolenie Judſkie: Acż y to pokolenie Judſkie nie ſtrzegło też przykazánia Páná Bogá ſwoiego: wſſákoż iednák chodzili w błedziech Iſráelſkich/ ktorych on był nábroił. Porzućił tedy Pan wſſyſtko plemie Iſráelſkie/ y vtrápił ie/ á podał ie w rece drapieżnikow/ áż ie odrzućil precż od oblicża ſwego: iuż od onego cżáſu / gdy ſie odſtrzelił á oderwał lud Iſráelſki od domu Dawidowego/ á wybráli ſobie Krolá Jeroboámá ſyná Nabatowego: Bo Jeroboám oddzielił lud Iſráelſki od Páná/ y przywiodł ie w grzech bárzo wielki. Y chodzili ſynowie Iſráelſcy we wſſyſtkich grzechach Jeroboámowych kthore on ſpachał: á nieodſtapili ich/ áż gdy iuż Pan odrzucał lud Iſráelſki od oblicża ſwego/ iáko wiec mawiał przez wſzyſtki Proroki ſługi ſwoie. Przenieſion thedy á zágnan lud Iſráelſki z ſwey ziemie do ziemie Aſsyriyſkey/ do dniá dziſieyſſego.

3.Reg:12. Deu:18. 3.Reg:12. Hiere:55. 1.Eſd.4.

A (ná ich mieſce) przywiodł Krol Aſsyriyſki lud z Bábilonu/ z Kuthá/ z Awáh/ z Emáth/ y z Seffárwáim: y oſádził ie w mieśćiech Sámáriyſkich miáſto ſynow Iſráelſkich ktorzy oſiedli á opánowáli Sámáriya y mieſſkáli w miáſtach iey. A gdy tā ieli mieſſkáć/ nie báli ſie Páná Bogá: y dopuśćił ná nie Pan Lwy ktorzy ie zábijáli. Dano potym ſpráwe Krolowi Aſſyriyſkiemu/ powiádáiac: Narody ktoreś przywiodł/ á oſádziłeś nimi miáſthá Sámáriyſkie/ nie vmieia zakonu Bogá tám tey ziemie/ y przepuśćil ná nie Pan Lwy: othoż dawia ie/ przetho że niewiedza obycżáiow ſwietych Bogá tey ziemie. Y przykazał Krol Aſſyriyſki mowiac: Záwiedzcie thám iednego káptaná z wiezniow / niechże ſſedſſy mieſſka tám z nimi: niechay ich náucży zakonu á praw Bogá thámtey ziemie. A gdy przyſſedł ieden z onych káptanow kthorzy byli w iectwie / mieſſkał w Bethel/ y vcżył ie iáko mieli ſłużyć Bogu / á chwalić go. A kożdy narod vcżynił ſobie Bogá ſwe[3]/ y poſtáwili ie w Bużnicach wyſokich/ kthorych był nábudował lud Sámáriyſki/ lud á lud w mieśćiech ſwoich w kthorych mieſſkáli.



A meżowie Bábilońſcy/ vcżynili Bogá Sokothbenoth: A meżowie Rutheyſcy vcżyinli Nergel: A meżowie z Emáth vcżynili Aſymá. A Heweyſcy vcżynili Nebáház/ y Thárták: A ći zaś co byli z Seffárwáim palili ſyny ſwoie w ogńiu: A Adrame

lech y Anámelech bogom Seffárwárskim/ á przedsie iednák slużyli Pánu Niebieskiemu. A náczynili sobie kriedzow z nawzgárdzeńssych ludzi/ y postánowili ie w kościelech bátwáńskich. A gdy chwalili Páná przedsie takież Bogom swym slużyli według zwyczaiu pogáńskiego/ z kthorych ie było záwiedziono do Sámáryey. Po dziś dzień trzymáią sie zwyczáiu sthárego: Nie boią sie Páná Bogá/ áni strzegą Ceremoniy świetych iego/ áni sadow/ áni zakonu/ áni rozkazánia ktore przykazat pan synom Jákobowym/ ktoreº przezwat Jsráelem: á vczynił był z nimi vmowe/ y roskazát mowiac: Nieobawaycie sie Bogow obcych/ áni im modły czyńcie/ áni im slużcie/ áni ofiáruycie im. Ale Páná Bogá wásſego ktory was wywiodł z ziemie Egiptskiey w wielkiey mocy/ w ramieniu rozciagnionym: tego sie boycie sámego/ temu modły y ofiáry czyńcie. Obrzedow świetych/ y sadow/ y zakonu/ y przykazánia ktore wam nápisat/ strzeżcie/ ábyście ie pełnili po wssystkie dni: á Bogow obcych tych sie nie boycie. A vmowy tey kthorą vczynił swámi/ Niezábaczaycie: áni chwalcie Bogow cudzych/ ale sie Páná Bogá wásſego boycie á onci was wyświebodzi z reki wssech nieprzyiaciot wásſych. A coż oni tego nie sluchali/ ále według swego nałogu á nawykłości swoich stárychzte rzeczy broili. A ták ci to narodowie/ bali sie oni páná Bogá/ wssákże przedsie y bátwánom swoim slużyli: Abowiem y synowie ich/ y wnukowie/ ták czynią po dziś dzień/ iáko czynili oycowie ych.

4. Reg. 12. Esd. 4.

Gene. 32. Iud. 6. Iere. 10.

Cap. 18.

Ezechiasſá opisuie/ ten dopiero weżá onego miedziánego z puszczey stázit z inemi Bátwány/ Krolowi Assyriyskiemu sie korzy/ Jerusálem Oblezono/ Ná Ezechiasſá Krolá y ná Páná Bogá hárdzie Rápsaces każe.

TRzecieº roku Osee syná Elá Krolá Jsráelskiego/ Krolowat Ezechiaß syn Achazow Krolá Judskiego: W piaci á wedwudziestu lat był gdy poczat krolowáć: á krolowat dziewieć y dwádziściá lat w Jeruzálem: Jmie mátki iego Abi corká Zácháriasſowá. Czynił ten co było przyiemnego v Páná Bogá/ sprawuiac sie ná wssem ták iako Dawid ociec iego. Ten rozmiotat wyssokości/ bátwány podruzgotat/ gáie porabat/ weżá miedziánego złamat/ onego co go był sprawił Moizeß: Bo iesſcze synowie Jsráelscy do thego czásu/ pálili mu zapały wonne: a przezwat go Nohestá. Ten Ezechiaß w Pánie Bodze Jsráelskim duffat: Tákże też po nim nie był mu żaden rowny á podobny ze wssech Krolow Judskich. Ale áni stych ktorzy przed nim byli: Y przypoił sie ku Pánu Bogu/ á nieodstapil od torow ieº/ pełniac przykázánia iego/ ktore był Pan przykazat przez Moizesſá. Stadże był też Pan Bog snim/ á we wssysthkich rzeczach do ktorych sie iedno obrocił madrze sobie poczynat. Znowił też był woyne Krolowi Assyriyskiemu/ á nie był v niego slugą. Then poráził Filistyny áż do Gázy/ y wssysthkie powiáty ich/ od wieże strożow/ áż do miástá obronnego:

2. Para: 29.

Deu: 7. 4. Reg: 23. Nume. 23.

Esai. 14.

Czwartego roku Krolowánia Ezechiasſowego/ á ten rok był siodmy Osee syná Elá Krolá Jsráelskiego/ przyciagnat Salmánásár Krol Assyriyski do Sámáryey/ y szturmowát kniey/ y dobył. Bo we trzy látá to iest/ ssostego roku krolowánia Ezechiasſowego/ á dziewiatego roku Osee Krolá Jsráelskiego dobyli Assyriyczykowie Sámáriey: Y zágnat Krol Assiriyski Jsráelá miedzy Assyriyczyki/ á zostáwił ie w Hátá y w Habor miásthach Medskich/ nád rzeką Gozan: iż nie sluchali głosu Páná Bogá swego/ ále przestapili vmowe iego: Tego wssystkiego cokolwiek przykazal Moizeß slugá Páński/ áni sluchali/ áni skutkiem pełnili.

4. Reg. 17.

Deu. 28.

Czternásthego roku Krolá Ezechiasſá/ przyciagnat Sennacheryb Krol Assyriyski do wssech miast Judskich obronnych/ y zdobywat ich. Ná ten czás posłat Ezechiaß Krol Judski/ posły swe do Krolá Assyriyskieº do Lachis mowiac: Winienem/ odiedź odemnie/ á cokolwie ná mie włożyß/ poniose: Włożył tedy Krol Assyriyski ná Ezechiasſá Krolá Judskiego trzystá cetnarow srebrá/ á trzydzieści złotá. Y dat Ezechiaß wssystko srebro ktore sie nálázto w domu páńskim y w skárbiech Krolewskich. Ná then czás stłukł Ezechiaß drzwi v kościołá Páńskiego/ y bláchy złothe ktore był sam przybił/ á dał ie Krolowi Assyriyskieº.

2 Para. 32. Eccleci. 48. Esai. 8. & 36.

4. Reg. 12.

Zesłat zás Krol Assyriyski Thártáná/ Rábsárá/ y Rábsácená z Láchis do Krolá Ezechiasſá z wielką mocą do Jeruzálem: ktorzy ciagnac przyciagneli do Jezusálem y położyli sie wedle przywiedzieuia wod wierzchniego stáwu/ ktory iest ná drodze roley Fárbierskiey. Y wzwáli Krolá. Y wyssedł do nich Eliáchim syn Helchie Márssáłek nadworny/ y Sobá pisarz/ y Joách syn Asáffow Kanclerz. Y vczynił rzecz do nich Rápsaces. Powiedzcie tho Ezechiasſowi. Toć powiáda Krol wielki/ Krol Asyriyski. Co to zá dufność/ ná ktorą sie spusſczaß:

2. Para. 32.

4. Reg: 17. Eſai: 36. Ezech: 29.

Podobnoś ták vradził/ żebyś ſie gotował
ku bitwie/ w kogo duffaß żebyś ſie śmiał
ſprzećiwić? Czyli maß nádzieie w Egypt-
ćie/ kyju trzćinnym y złamánym/ ná ktho-
rym gdyby ſie ſpárł cżłowiek/ tedyſie y zło-
mi y w reke mu wbieży/y przekole ią? Nie-
inákſſyć Fáráo Krol Egyptſki/ tym wſſy-
ſtkim ktorzy w nim ſobie tuſſą. Rzeczećie-
li mi w Pánie Bodze náſſym ſwe dufánie
pokłádamy: Wßák tho ten ieſt ktorego oł-
tarze ná gorách wyſokich/ y obrázy poká-
ził: A przykazał ludu Judſkiemu y miáſtu
Jeruzálem/ Thu w Jeruzálem przed tym
ołtharzem będziećie modłę cżynić. A thák
podźćie otho theraz do Páná mego Królá
Aſſyriyſkiego / da wam dwa tyſiąca koni /
iedno iuß wy báczćie by był kto wſiádáiący
ná nie. Bo iáko ſie wy możećie záſthawić
iednemu pánu namnieyſſemu z ſlug páná
mego? Czyli duffaß w Egyptćie dla wo-
zow y iezdnych? Czylim bez woli Páńſkiey
przyćiągnął ná tho mieyſce/ abym ie zbu-
rzył? Pan Bog ći mi rzekł: Jedź do tey zie-
mie/ z ſpuſtoßże ią.

Rzekli pothym Eliáchim ſyn Helchie/ y
Sobná piſarz/ y Joáche/ do Rábſáká.
Proſimy ábyś nam ſłużebnikom ſwym mo
wił iezykiem Syriyſkim: Bo rozumiemy
ten iezyk/ á nie mow do nas po żydowſku/
gdy ſłyſſy to iny lud ktory ieſt ná murze. Od
powiedział im Rápſaces/ mowiąc: Coß
do twegoß páná/ álbo do ćiebie/ poſłał mię
Pan moy ábym te rzeczy mowił: á nie wie-
cey do meżow kthorzy ſiedzą ná murzech/
áby iedli gnoy ſwoy/ y pili mocż ſwoy poſ-
potu y ſwámi? Stánął thedy Rábſáces/ y
wołał głoſem wielkim po Zydowſku/ temi
ſłowy / Słuchayćie ſłow Królá wielkiego/
Królá Aſyriyſkiego. Ták mowi Krol: Nie
chay was nieząwodzi Krol Ezechiaß: boć
was niebędzie mogł wydrzeć z ręki moiey.
A niech wam pothuchi niedodawa o Pá
nie Bodze / mowiąc: Wydrze/ á wyſwo
bodzi nas Pan Bog/ á niepoda miáſtá te-
go w rece Królá Aſyriyſkiego. Nieſłuchay-
ćie w tym Eſechiaßa. Bo wam to obiecuie
Krol Aſyriyſki/ vczyńćie ſemną co wam ieſt
pożyteczno / á wynidźćie do mnie: będzie
káżdy pożywał winá z winnice ſwey/ y Fi-
gi z drzew ſwoich: y będziećie pić wody z
cyſtern wáſſych/ dotąd aż ia przyiádę/ y zá
prowádzę was do ziemie ktora ieſt podo-
bná ziemi wáſſey do ziemie rodzáyney y dá
iącey obffite vżytki winá/ chlebá/ winnic /
oliwy/ oleiu y miodu: á zoſthániećie żywi
niepomrzećie. Nieſłuchayćie Eſechiaßá
ktoryć was zwodzi/ mowiąc: Pan Bog
wybáwi nas. A zą wybáwili Bogowie Po
gáńſcy ziemie ſwą z ręki Królá Aſyriyſkie-
go? Gdzie theraz Bog Emáth y Arffád?

Eſai: 10.

Gdzie theraz Bog Seffarwańſki Aná y A-
wá? A wyſwobodziliß Sámáryią z ręki mo
iey? A ktorzyß tho Bogowie ze wſſech Bo
gow ziemſkich/ ktorzyby wywążyli ziemicę
ſwą z ręki moiey: żeby mogł wydrzeć Pan/
miáſto Jeruzálem z ręki moiey? Milczał
w ten czás lud ktory był ná murzech/ á nie
odpowiedział mu y ſłowá: Bo mieli záká-
zánie od Królá/ áby mu nic nieodpowiá-
dáli. Wroćił ſie tedy Eliáchim ſyn Helchie
Márßáłek nadworny/ y Sobná piſarz/ y
Joách ſyn Aſáff Káncłerz/ do Eſechiaßá
rozdárſſy ná ſobie odzienie/ y powiedzieli
mu ſłowá Rábſákowe.

Cap. 19.

Ezechiaß y Iſáiás gdy ſie z prozbą obroćili do Pá ná Bogá/ o wybáwienie/ y pomſtę bluźnierſtwá Ráb ſakowego/ Angioł Páńſki poráził Aſyriyczykow ſto y ośmdzieſiąt á pięć tyſiecy/ Senácheryb Krol vćie-káiąc od ſynow ſwych zábit w kośćiele Báłwáńſkim.

Eſai: 37.

Kthore gdy vſłyſſał Ezechiaß
Krol/ rozdarł ná ſobie odzienie
á obłokł ſie w wor/ y wſſedł do
domu Bożego. A do Jſáiaßá
Proroká ſyná Amos / poſłał Eliáchimá
Márſſáłká nadwornego/ y Sobne piſárzá
y co ſtárſſe z káptanow/ obleczone w wo-
ry. Ci przyſſedſſy rzekli do niego: Tho mo-
wi Ezechiaß: Dzień vćiſku/ y łáiánia/ y
bluźnienia/ dzień ieſth ten tho/ doſſli iuß
ſynowie ku porodzeniu/ á máthká śił nie-
ma. Owa ſna Pan Bog twoy vſłyſſy wſſy-
ſtkie ſłowá Rápſáká/ ktorego poſłał Krol
Aſyriyſki Pan iego/ áby vrągał Bogu ży-
wemu/ á gánił y gromił ſłowy ktore Pan
Bog twoy ſłyſſał: vczyń modlitwę zá then
oſtátek ludu/ ktory ieſſcze náleźion. Przy-
ſſli tedy ſłudzy Królá Ezechiaßá do Jſái-
aßá proroká/ y rzekł do nich Jſáiaß: Ták
powiedźćie pánu wáſſemu/ Pan ták mo-
wi: Nie ſtráchay ſie nic tych mow kthoreś
ſłyſſał/ á ktoremi vrągáli mi á bluźnili ſłu
żebnicy Królá Aſyriyſkiego. Otoć ia wpu-
ßczę weń duchá záſmuconego / y vſłyſſyć
nowinę/ á wroći ſie do ziemie ſwey á zráże
go mieczem w ziemi iego.

Eſai: 37. 2. Para: 32

Wroćił ſie pothym Rápſáces/ y záſthał
Królá Aſyriyſkiego dobywáiącego Lobny:
bo iuß był ſłyſſał że odſthąpił od Láchis. A
gdy vſłyſſał o Táráku Krolu Murzyńſkim/
żeby ćiągnął przećiwko niemu: wypráwił
poſły do Ezechiaßá Królá/ mowiąc: Po-
wiedźćie ták Ezechiaſſowi Krolowi Jud
ſkiemu: Niechay ćie nieząwodzi Bog w kto
rym maß nádzieie: áni mow. Nie przyidzie
Jeruzálem w rece Królá Aſyriyſkiego. Bo
ſámeś o tym ſłychał/ co cżynili Krolowie

Aſyriyſcy wſſyſtkim ziemiam/ iako ie ſpuſtoſſyli/ á wiec ty ſam bedzieß mogl być wybáwion: A za wyzwolili Bogowie pogáńſcy one wſſyſtkie/ ktore ſpuſtoſſyli oycowie moi/ tho ieſt/ Gozán/ y Harán/ y Reſeff/ y ſyny Eden ktorzy byli w Teláſsár: Gdzie teraz Krol Emát/ gdzie Krol Arffád/ y Krol miáſtá Seffárwáim/ Aná y Awá:

A gdy wziął Ezechiaß liſt z rąk poſlow/ y przeczedł ij/ wſtąpił do domu Páńſkiego: y roſpoſthárł ij przed Pánem/ y modlił ſie przed oblicznoſcią iego/ mowiąc: Pánie Boże Jſráelſki/ ktory ſiedziß nád Chierubinem/ tyś ieſt ſam Bogiem nad wſſyſtkimi Krolmi ziemſkiemi: tyś ſtworzył Niebo y Ziemie. Nákłoń vchá twego á ſluchay otworz Pánie oczy twoie/ á widz: á ſluchay wſſyſthkich ſlow Senácherybowych/ ktory ná tho poſlał/ áby nam wymawiał á gánił Bogá żywego. W prawdzieć Pánie Boże Aſyriyſcy Krolowie roſproſſyli Narody y ziemie ich pokázili/ y bogi ich pomiotháli w ogień: Bo niebyli Bogowie/ ále v ezyńki rąk ludzkich z drzewá y kámienia/ y wytráćili ie. A ták teraz Pánie Boże náß/ wybaw nas z ręki iego / áby zwiedziały wſſyſtkie Kroleſtwá ziemſkie/ żeś thy ieſth ſam Pán Bog.

Y poſlał Jſáiaß ſyn Amos do krolá Ezechiaſſá/ mowiąc: Pan Bog Jſráelſki ták mowi: Ocoś mie żądał z ſtrony Sennácheryb Krolá Aſsyriyſkiego/ wyſluchałem ćię. A the ſą ſlowá ktore mowił Pan Bog o nim: Wzgárdził tobą y vrągał ći Pánno corko Syońſka: zá thobą ſtoiąc kiwał głową poſmiewáiąc ſie corko Jerozolimſka. Komuś wymawiał y vrągał/ y kogoś bluźnił: ná kogoś ſie wyniosł głoſem twoim: á podniosłeś w niebo oczy twoie: Ná świete Jſráelá. Przez ſłużebniki twoie vrągałeś á przymawiał Pánu/ mowiąc: W mnoſtwie wozow moich wiáchałem ná wyſokości gor/ ná wierzch Libanu/ y wyćiąłem wyſokie Cedry iego / y wyborne Jodły iego. Y przyſſedłem áż do gránic iego/ y lás Kármelu gory iam wyrąbił. Y piłem wody cudze / y oſuſſałem nogámi memi wody zámknione.

Jzaliś nie ſłychał com czynił od początku: od ſtárych dni vczyniłem to / á terazem ie przywiodł: y bedą ku vpádku/ pagorkom z obu ſtron walczącym / miáſtá obronne. A kthorzy ſiedzą w nich zemdleli ná rece/ zádrżeli/ y zelżeni ſą/ ſtáli ſie iáko ſiáno ná polu / á zielona trawá ná dáchu / kthora pierwey vwiedłá/ niżli ſie doſtałá. Mieſſkánie twoie/ wyśćie y weśćie twoie/ y drogę twoie iam przewiedział/ y tę popędliwość twoie przećiwko mnie: Oſſálałeś ná mie/ á pychá twoiá wſthąpiłá do vſſu moich: á tháć záwlokęć obrączke w nozdrzá twoie/ wedzidło w vſtá twoie/ y przywiodę ćie záś drogą ktorąś przyſſedł. A tobie Ezechiaſſu to będzie známię/ Pożyway tego roku co náydzieß/ á drugiego roku te rzeczy ktore ſie dobrowolnie rodzą: á trzećiego záś roku/ ſieyćie/ żnićie/ ſádzćie winnice/ y pożywayćie owocow ich. Y co kolwie zoſtánie z domu Juda/ puśći korzenie nádoł / y vczyni owoc wzgore. Abowiem z Jeruſálem wynidą oſtátki/ á to co będzie zbáwiono z gory Syońſkiey: Zawiſtna miłość Páná Bogá záſtępow vczyni to.

A przetoż/ ták mowi Pan o Krolu Aſſyriyſkim: Nie wnidzie do miáſtá thego/ áni ſtrzáły ná nie wyſtrzeli/ áni go záprzątnie tárcz/ áni go też obtoczy wałem. Tą drogą ſie wroći ktorą przyßedł á do tego miáſtá nie wnidzie mowi Pan: Záßczycę tho miáſto / y wyſwobodzę ie dla mnie / y dla Dawidá ſługi mego.

Y ſtáło ſie oneyże nocy/ przyßedł Anioł Páńſki / y pobił w obozie Aſſyriyſkim ſtho ośmdzieſiąt y pięć tyſięcy. A gdy Krol wſtał ráno/ vyźrzał wſſyſtkie ciáłá martwe: y wnet ſie ruſzył od miáſtá Jeruſálem y odſſedł. Wroćiwſſy ſie Sennacheryb Krol Aſſyriyſki/ mieſſkał w Niniwe. A gdy czynił modłę Neſroch Bogu ſwemu w kośćiele Adrámelech y Sáráſár (ſthárſſy) ſynowie iego/ zámordowáli ij mieczem/ y vćiekli do ziemie Armeńſkiey. A Krolował po nim Aſárháddon ſyn iego.

Esai:37. Ose:1.

Tob:1.

Zach:2. Math:25. Acto:9.

Psal.36.

Cap. 20.

Ezechiaß vzdrowion/ znák wziął/ Krol Bábilońſki przez poſly ráduie ſie z zdrowia iego/ Máietność im ſwą okazał/ prze co był od Jſáiaſſá káran/ y niewoley Bábilońſkiey opowiedzenie wziął/ pothym vmarł/ A Mánáſſes ſyn iego Kroluie zań.

2. Para:32. Esa:38.

Jednego czáſu/ zániemogł krol Ezechiaß ná śmierć: á przyſſedł do niego Jſáiaß Prorok ſyn Amos/ y rzekł mu: Toć mowi [illegible] Bog: Roſpráw dom ſwoy [illegible] vmrzeß á nie będzieß żyw. Tedy on obroćiwſſy ſie twarzą ku ścienie/ proſił Páná Bogá temi ſłowy: Pánie Boże proſſę ćię pamiętay żem chadzał przed tobą w prawdzie/ y w ſercu doſkonałym / á żem czynił przed tobą co ſie tobie podobáło. Y płákał Ezechiaß płáczem wielkim. A pierwey niżli doßedł Jſáiaß ná puł ſieni/ ſtháłá ſie rzecz Páńſka do niego/ temi ſłowy: Wroć ſie/ á powiedz Ezechiaſſowi wodzowi ludu mego: Toć mowi Pan Bog Dawidá oycá thwego / Słyſſałem prozbę thwoie / y widziałem płácz twoy/ á otoż vzdrowiłem ćie: trzećiego dniá

go dniá wnidzieß do kośćiotá Páńskiego. A przydam iesscze dniom twoim pietnaśćie lat: áley z reki Królá Assyriyskiego wyzwole ćie/ y to miásto/ y záſſczyce to miásto dla mnie / y dla Dawidá ſlugi mego.

Esai: 38.

Y rzekł Esáiaß: Przynieśćie mi bryłe Fyg: Ktorą gdy przynieśli / przyłożyli ná wrzod iego y vzdrowion ieſt. Y rzekł Ezechiaß do Jsáiaſſá: Ktore bedzie známie iż mie Pan Bog vzdrowi/ á iż mam wniść dniá trzećiego do kośćiotá Páńskie°: Y rzecze mu Jsáiaß. To bedzie známie od Páná że to ma vczynić co mowił: Chceß áby wstąpił ćień (słoneczny ná zegárze) dziesiaćia liniy: Czyli áby sie wroćił dziesiaćia kárbow á stopniow: Y rzekł Esechiaß: Łatwiec przyrość ćieniowi ná dziesieć liniy á pretow/ áni chce by tho było: ále żeby sie wspák wroćił dziesiaćia kárbow. Wzywał tedy Jsáiaß Prorok Páná Bogá: y wstecżył cień przez dziesieć liniy á pretow ktore iuż był záſſedł ná zegárze Achazowym/ wstecż dziesiaćia Kárbow.

Eccleci: 48.
Esai: 39.

Tegoż czásu/ posłał Berodach Báládan syn Baládánow Krol Bábiloński / listhy y dáry do Ezechiaſſa: bo był vsłyſſał że zániemogł Krol Ezechiaß. Y był rad Ezechiaß gdy do niego przyiácháli/ (á z rádośći) okazał im dom wonnych ziół / y złotho / y srebro/ máśći rozmáite á oleyki / y dom krolewski/ y co iedno miał w skarbiech swoich/ Nie było tego w domu y w mocy iego/ czegoby im Krol Ezechiaß nie vkazał.

Przyſſedł tedy Jsáiaß prorok do Królá Esechiaſſá/ y rzekł do niego: Co powiádáli ći mężowie: á skąd przyiácháli do ćiebie: Odpowiedział mu Esechiaß: Z dálekiey strony przyiácháli do mnie/ z Bábilonu. A on odpowiedział: Coż widzieli w domu twoim: Rzekł Ezechiaß: Co iedno ieſt w domu moim/ to widzieli: ták że też y w skárbiech moich niemáß nic / czegoby nie widzieli. Tákże Jsáiaß rzekł Ezechiaſſowi: Słuchay słowá páńskie°/ Przyida oto te dni że wſſystkie te rzeczy ktore są w domu twoim/ [illegible] zábráne do Bábilonu: ktorych náchowáli oycowie [illegible] do dziśieyſſe° dniá. Niezostháńie nic / Mowi pan: ále y syny twoie ktorzi wynidą z ćiebie/ ktore bedzieß miał/ zábiorą/ á będą komorniki ná dworze Królá Bábilońskiego. Y rzekł Ezechiaß do Jsáiaſſá: Dobrá ieſt mowá Páńska/ kthorąś mowił: Niechaj bedzie pokoy y prawdá zá dni moich. A ine mowy Królá Ezechiaſſá/ y wſſystká moc iego/ y iako vczynił staw / y przywiodł wodę do miástá y w wiodł wodi the wſſysthkie są nápisáne w kxiegach Słow y dni Krolow Judskich. Y zásnął Ezechiaß z oycy swemi. A Krolował po nim Mánáſſes syn iego.

4. Reg: 24.
Hier: 20.
Danie: 1.
2 Para: 32.

Cap: 21.

Mánáſſes Báłwochwálstwá stroi / dla tegoż Pan mu opowiedział / że miał zgłádzić pokolenie Judskie y Jerusálem/ Po nim Krolule Amon/ á gdy tego ludzy zábili/ Krolował Jozias.

2. Para: 33.

Dwánaśćie lat miał Mánáſſes/ kiedy Krolowáć począł: A Krolował w Jerusálem piećdziesiat y piec lat:. Jmie mátki ie° Háffsibá. Y czynił złe rzeczy przed oblicżnośćią Páńską/ według obyczáiu Báłwanow Pogáńskich/ kthore był wygłádził Pan przed oblicżym synow Jsráelskich. Y obroćił sie w zad / á pobudował wysokośći/ ktore był pokáził oćiec iego / y wywiodł ołtharze báálowe/ y náczynił gáiow iáko y Achab Krol Jsráelski: y dawál cżeść á chwałe wſſysthkiemu Rycerstwu niebieskiemu/ y służył mu. Y wybudował ołtarze w domu Páńskim / o kthorym kośćiele rzekł był Pan : W Jeruzálem położe imie moie. Y nábudował ołtarzow wſſemu rycerstwu niebieskiemu (Gwiazdam/ Słońcu/ y Miesiącowi)/ w obu sieniach kośćiotá Páńskiego. Y przewiodł syná swego przez ogień: y wieſſczby stroił/ y pilnował latánia ptáſſego/ y náczynił wieſſczkow/ y zámnożył ie/ áby iedno czynił złe przed Pánem/ á żeby go ku gniewu przywiodł.

3. Reg: 11.
4. Reg: 18
4. Reg: 23
Leuit: 20
Deut: 18.
4. Reg: 16

Y postáwił Báłwaná leśnego ktory był vczynił/ w kośćiele Páńskim / o ktorym kośćiele mowił Pan do Dawidá / y do Sálomoná syná iego: W thym kośćiele y w Jeruzálem/ ktorem sobie obrał ze wſſystkich pokolen Jsráelskich/ położe imie moie ná wieki. A iuß wiecey nie dopuſſcże ruſſyć sie nogam ludu Jsráelskiego z tey ziemie/ ktoram dał oycom ich: Wſſákże tym sposobem bedąli strzegli skutkiem tego wſſysthkiego com im przykazał/ y wſſystkiego zakonu/ ktory im roskazał sługá moy Moizeß: Ale oni byli nieposłuſſni áni słucháli: ále dáli sie zwieść Mánáſsesowi/ áby czynili złe nád wſſystkie Pogány/ kthore stárł Pan Bog przed oczymá synow Jsráelskich.

3 Reg: 9.

Y mowił Pan w rece sług swoich prorokow/ mowiąc: Że Mánáſses Krol Judski vczynił the nagorſſe brzythkośći/ nád wſſystkie złe rzeczy ktore czynili przed nim Amoreyczykowie / á że theß y lud Judski przywiodł w grzech á nieczystoty swe/ dla tego tho mowi Pan Bog Jsráelski: Że oto ia przywiode złe rzeczy ná Jeruzálem y ná pokolenie Judá: iż kto ie kolwiek vsłyſſy/ zápißczy mu w obu vſſu. Y wyćiągne ná Jeruzálem powrozek Sámáriyski / y ćiążą domu Achábowego: á zgłádzę Jeruzálem/ iáko wiec stzyráią z thablice co ná-

Hier: 19

piſano: a ſthárſſy y zmywſſy obroce y bede ná niey cżeſto kryſlat pratkiem. A opuſſcże oſtátek dziedzictwá mego/ y wydam gy w rece nieprzyiaćiol iego: Y beda ná ſpuſtoßenie/ y ná łupieß wſſyſtkim przećiwnikom ſwoim: przeto że źle cżynili przedemna/ y trwáli w pobudzániu mnie/ od onego dniá gdy wyſſli oycowie ich z Egypthu/ áż do dniá ninieyſſego.

Nád tho, ieſſcże Krol Mánáſſes bárzo wiele krwie niewynney przelał/ tháł że nia nápełnił Jeruzálem po gárdło: procż grzechow ſwoich/ kthoremi przywiodł ku grzechowi lud Jſráelſki / áby źle cżynił przed Pánem. A oſthátek ſlow Mánáſſeſowych y wſſech ſpraw/ y wſſyſtki grzechy iego ktoremi grzeſſył: opiſano ieſt w kxiegách Slow y dni krolow Judſkich. Záſnał potym Mánáſſes z oycy ſwoimi/ y pogrzebion ieſt w ogrodzie domu ſwego/ w ogrodzie Ozá. A po nim Krolował Amon ſyn iego.

.Para:33

We dwu á dwudzieſthu lath był Amon gdy Krolowáć pocżał: á Krolował w Jeruzálem dwie lećie. Jmie mátki iego Meſsálemeth corká Háruſowá z Játebá. Cżynił y ten źle przed Pánem iáko y oćiec iego Mánaſſes. Chodził tymi wſſyſtkiemi drogámi/ po ktorych chodził oćiec iego: Y ſłużył plugáwośćiam/ ktorym ſłużył teß oćiec iego/ y cżynił im modłe/ opuśćiwſſy Páná Bogá oycow ſwoich / y nie chodził po drogách Páńſkich. Y náſtroili nań zdrády niekthorzy ſłudzyß iego/ y zábili Krolá w domu iego. A lud ziemie/ pobił wſſyſtkie ktorzy ſie byli ſpikneli ná Krolá Amon: á vcżynili ſobie Krolem miáſtho niego Jozyaßá ſyná iego. A ine rzecży ktore mowił ábo cżynił Amon / ſpiſáne ſa w kxiegách Slow y dny Krolow Judſkich. Y pogrzebli go w grobie iego / w ogrodzie Oza. A krolował zań Jozyáß ſyn iego.

Cáp: 22.

Jozyaß odnawia kośćioł Boży ku ſłużbie Páńſkiey/ Náleziono Deuteronomium kxiegi piate Moiżeſſowe/ Przyßły vpadek pokolenia Judá dla grzechow iego Holdá prorokiny oznáymia.

2.Para:34.

Ośmi lat był Jozyás gdy Krolowáć pocżał: á Krolował w Jeruzálem rok y trzydzieśći: Jmie mátki iego Jdydá/ corká Adáiowá/ z Beſekáth: Y cżynił co ſie podobáło Pánu Bogu/ y chodził po wſſyſthkich drogách Dawidá oycá ſwego: nie vſtepuiac ni ná práwo ni ná lewo.

2.Para:34.

Oſmnaſthego roku Krolá Jozyaſſá/ poſłał Krol Sáffán ſyná Aſliá/ ſyná Meſſulám piſárzá kośćiołá Páńſkie[go]/ roſkázuiac mu/

4.Reg:12:

Jdz do Helchiaßá Káplaná nawyſſego/ áby były zebráne pieniadze ktore ſa wnieſione do kośćiołá Páńſkiego/ ktorych wrotni kośćielni názbieráli od ludu/ żeby wydáne były ná rzemieśniki przez vrzedniki kośćiołá Páńſkiego: ktorzy niechay ie ná te wydáia ktorzy robia w kośćiele Páńſkim/ ná opráwe kośćielnego przykryćia: to ieſt ná ćieſle y ná murárze/ y ná the co záprawiáia gdzie ſie co obáliło: á żeby nákupiono drzewá/ kámienia z gor y z huth/ ná opráwe kośćielna. Ale niech im pod liczba y pod waga ſrebrá ktore beda bráć niedáia: ták niechay máia w mocy y w wierney rece v ſiebie.

2.Para:34.

Y rzekł Helchiaß Biſkup do Sáffáná piſárzá: Kxiegi zakonu nálazłem w domu Páńſkim. Y dał Helchiás one kxiegi Sáffánowi/ y cżedł ie. Przyſſedł potym Sáffan piſarz do Krolá/ y dał mu ſpráwe o tym co mu był poruczył/ rzekac: Zebráli iuß ſłudzy twoi pieniadze/ kthore ſa nálezione w domu Páńſkim: y dáli vrzednikom kośćielnym/ áby ie tám ßáffowáli rzemieśnikom zá robote kośćielna. Powiedział teß y tho Sáffan piſarz Krolowi/ mowiac: Dał mi theß kxiegi Helchiás Káplan/ kthore gdy cżedł Sáffan przed Krolem/ á Krol vſłyßał ſłowá kxiag zakonu Páńſkiego / rozdárł ná ſobie odzienie: Y przykazał Helchiaſſowi káplanowi/ y Achikám ſynowi Sáffán / y Achoborowi ſynowi Michaiowemu/ y Sáffán piſárzowi/ y Aſáiaſſowi

Hiere:21.

ſłudze ſwemu temi ſłowy: Jdźćie/ poraććieß ſie Páná o mnie/ y o ludu/ y o wſſyſtkim pokoleniu Judſkim/ y o ſłowiech tych kxiag kthore ſa nálezione: Bo ſie gniew wielki páná bogá na nas roſpalił: iż nieſłucháli oycowie náſſy ſłow tych kxiag/ iżby to wſſytko cżynili co nam ieſt w nich opiſano.

Szli tedy Helchiás Káplan/ y Ahikám/ y Achobor/ y Sáffán/ y Aſáiá / do Holdám prorokiniey/ żony Sellowey ſyná Thekue/ ktory był ſynem Aáráſa ſtroża Szat. Ktora prorokini mieſſkála w Jeruzálem we Wtorym: Y mowili do niey: Oná im odpowiedziáłá: To mowi Pan Bog Jſráelſki/ Powiedzćie meżowi temu kthory was do mnie poſłał. Tho mowi Pan: Otho ia przywiode złe rzecży ná tho mieyſce/ y ná obywátele iego/ wſſyſthkie ſłowá zakonu ktore cżedł Krol Judſki: Bo mie opuśćili á offiáry cżynili Bogom obcym/ gniewáiac mie wſſyſtkimi rak ſwoich vcżynkámi: y roſpali ſie gniew moy ná tym mieyſcu/ á niebedzie / vgáſſon. A Krolowi Judſkiemu ktory was poſłał abyśćie ſie rádzili Páná/ ták powiećie: To mowi Pan Bog Jſráelſki: Przeto iżeś ſłuchał ſłow tych kxiag á że ſie zdrżaſło y vlekło ſerce twoie/ á vkorzyłeś ſie przed Pánem/ vſłyſſawſſy ſłowá

náprzećiwko mieyscu temu/ y iego obywá-
telom/ to iest/ że będą w strętwiáłość/ y w
przeklethstwo (dany): á rozdárłeś száthy
swoie/ y płákałeś przedemną/ á iam ćiebie
wysłuchał/ mowi Pan Bog: Przeto wez-
mę ćię do oycow twoich/ y będzieß pocho-
wan do grobu twego w pokoiu/ áby nie-
widziáły oczy twoie wßego złego/ kthore
mam przywieść ná to mieysce.

4. Reg: 25.

Cap: 23.

*Jozyás Báłwány y ołtarze ich pokáził/ kośći Báł-
wochwálcow palił/ y wielką noc obchodził. Potym
ná woynie zábit/ ponim Kroluie syn iego Joáchás/
ktorego Pháráo więzniem wziął do Egyptu/ zásthá-
wiwßy ná iego mieyscu Eliácym.*

I Dáli spráwę Krolowi o thym
co im powiádziáłá Holdá. Kto-
ry wneth rozesłał: y zebráli się
do niego wßyscy stárßy poko-
lenia Judskiego/ y miástá Je-
ruzálem.

2. Para: 34.

Wßedł tedy Krol do kośćiołá Páńskie-
go/ y wßyscy meżowie Judscy/ thudzieß y
wßysthcy co mießkáli w Jeruzálem/ Ká-
płani y prorocy s nim/ y wßystek lud od má-
łego do wielkiego: y czytał gdy wßyscy sły-
ßeli wßystkie słowá kxiąg przymierza/ kto-
re náleźione są w kośćiele Páńskim. Y stá-
nął Krol ná wschodzie/ y vczynił przymie-
rze przed Pánem Bogiem/ żeby chodzili
zá Pánem/ y strzegli przykazánia iego/ y
świádectw/ y obrzędow kośćielnych zupeł-
nym sercem/ y wßystką dußą/ áby znowili
słowá przymierza tego/ ktore były opisáne
w onych kxięgách: Y przyzwolił lud ná v-
mowę.

2. Esd: 8.
Iosu: 24.
2. Para: 6.

Y przykazał Krol Helcyaßowi Bisku-
powi/ y kápłanom we wthorym rzędzie/
y wrotnym kośćielnym/ áby wyrzućili z ko-
śćiołá Páńskiego/ wßystko naczynie ktore
było spráwiono Báálowi/ y leśnym Bał-
wanom/ y wßystkiemu rycerstwu niebie-
skiemu: y popalił ie precz zá Jeruzálem w
padole Cedron/ y niosł proch ich do Betel.
Wygłádził tákież Kxięża bałwáńską/ kto-
rych byli postánowili krolowie Judscy/ áby
ofiárowáli po gorách w mieśćiech Judskich
y około Jeruzálem: Y te kthorzy palili zá-
pal wonny Báálowi/ y Słońcu/ y Kxięży-
cowi/ y dwánaśćie známionam niebie-
skim/ y wßystkiemu rycerstwu niebieskie(mu).
Y kazał wynieść Gay z domu Páńskiego
precz z Jeruzálem do padołu Cedron: y
támże ij spálił/ á w proch obroćił/ y posy-
pał po mogiłách grobow ludu pospolithe-
go. Pokáził theß burki niewieśćiuchow/
ktore były w do(mu) Páńskim/ ná ktore działy
niewiásty (Kobierce) iákoby domki leśne.

4. Reg: 18.
Zoph: 1.

Y zebrał wßystkie kápłany z miast Jud-
skich/ y zgwałćił á pokáził wßystkie wyso-
kośći na gorach/ gdzie wiec offiárowáli
kápłani/ od Gábáá áż do Bersábee: Y po-
káził ołtharze bran/ w weśćiu do drzwi
Jozue Kxiążęćiá miástá/ ktore drzwi były
po lewey stronie brony mieskiey. Wßákże
iednák nieprzystępowáli kxięża Báłwáń-
scy do ołtharzá Páńskiego w Jeruzálem:
Ale tylko iadáli przaśne chleby miedzy brá-
ćią swoią. Zplugáwił teß Toffeth/ kthore
iest w padole syna Ennom: áby żaden nie
poświącał syná swoiego álbo corki przez
ogień/ Molochowi. Odiął teß konie/ kto-
rych byli nádáli Krolowie Judscy/ Słoń-
cu/ w drzwiách kośćiołá Páńskiego/ wedle
kuczki Nátán Melechá komorniká/ kto-
ry był w Fárwarym: Wozy teß Słoneczne
popalił w ogniu. Ołtarze teß tákież Bał-
wáńskie ktore były ná wierzchu wieczerni-
ká Acházowego/ ktorych náczynili Krolo-
wie Judscy: Y ołtarze teß kthorych nábu-
dował Mánásses w obu śieniách kośćiołá
Páńskiego/ pokáził Krol (y popalił ná
proch) á biezac stąd/ wysypał popioł ich
w strumień Cedron. Wysokośći teß kthore
były w Jeruzálem/ po práwey stronie go-
ry obrażenia/ kthore był zbudował Sálo-
mon Krol Jsráelski Astárotowi Báłwá-
nowi Sydonskiemu/ y Chamos obráżeniu
Moabskiemu/ y Melchom brzytkośći sy-
now Ammon/ pokáził Krol. Y podruzgo-
tał słupy/ á łásy powyrębował: y nápełnił
te mieyscá kośćiámi vmárłych. Nád tho y
ołtarz ktory był w Bethel/ y wysokość kto-
rą był vczynił Jeroboám syn Nábáthow/
ktory przywiodł ku grzechowi lud Jsráel-
ski: Y ołtarz on wysoki skáził y spalił/ y stárł
ná proch/ y łás tákież wypalił.

Hiere: 7.
4. Reg: 2[...]
3. Reg: 1[...]
3. Reg: 1[...]

Obroćiwßy się Jozyás vyźrzał tám gro-
by ktore były ná gorze: y posłał/ á wybrał
z nich kośći/ y spalił ie ná ołtarzu/ y pomá-
zał go według słowá Páńskiego ktore mo-
wił mąż Boży/ ktory przepowiedział the
słowá/ y rzekł: Co to zá tytuł á napis kto-
ry widzę? Odpowiedzieli mu mießczánie
miástá onego: Jest to grob człowieká Bo-
żego/ ktory był przyßedł z Judá/ y opowie-
dział te słowá/ ktoreś teraz vczynił ná oł-
tarzu Bethel. Y rzekł: Niechayćież go/
żaden nierußay kośći iego. Y zostáły się ná
swym mieyscu kośći iego/ z kośćiámi one-
go proroká/ ktory był przyßedł z Sámáry-
iey. Nád tho ießcze pokáził Jozyaß/ wßy-
stkie kośćioły Báłwáńskie/ kthore były w
mieśćiech Sámáriyskich/ ktorych byli ná-
czynili Krolowie Jsráelscy/ áby przypędzá-
li Páná Bogá ná gniew/ y vczynił im ná
wßem ták/ iáko poczynił w Bethel. Y po-
bił wßystke kxięża Báłwáńską/ ktorzy tám

3. Reg: 1[...]
3. Reg: [...]

mieli ołtharze w opiece/ y popalił kości ludzkie ná nich/ pothym sie wroćił do Jeruzálem.

Y przykazał wszystkiemu ludu/mowiac: Czyńcie Faze/(Báránká wielkonocnego) Pánu Bogu wásszemu/ thák iáko opisano iest w kxiegách przymierza tego. A niebyłá tákowa Wielká noc od czásu Sedziow/ kthorzy sadzili lud Izráelski/ po wszystkie dni Krolow Isráelskich/ y Krolow Judskich/ iáka byłá Wielka noc Pánu osmnastego roku Królá Jozyaszá/ w Jeruzálem.

2. Para: 35. 3. Esd: 1. Deute: 16.

Wyrzućił też á wyplewił krol Josyás/ wszystkie Práktykarze/ Wieszczki/ y obrázy rozmáitych bátwánow/ y plugáwości/ y brzydkości ktore były w ziemi Judskiey y w Jeruzálem: áby posthánowił słowá zakonu/ ktore sa nápisáne w kxiegách/ co ie nálazł Helchias káptan w kośćiele Páńskim. Nie był temu podobny Krol przed nim/ ktoryby sie náwroćił do Páná Bogá w zupełnym sercu swym/ y ze wszystkiey dusse swey/ y we wszystkiey mocy swoiey/ według wszystkiego zakonu Moizessowego: áni po nim żaden powsthał kthoryby mu był rowien. Wszákosz iednák nie odwroćił sie Pan od gniewu pierzchliwośći swoiey wielkiey/ ktora sie był rozgniewał ná lud Judski: dla grzechow ktorimi go był nárussył Mánásses. Y rzekł Pán: Thesz y pokolenie Judskie/ oddale y zárzuce od oblicza mego/ iákom wyrzućił lud Isráelski: y porzuce to miásto/ ktorem był obrał sobie Jeruzálem/ y dom o kthorymem mowił: Bedzie thám imie moie. A ine rzeczy ktore álbo mowił/ álbo czynił Krol Jozyasz/ nápisáne sa w kxiegách Slow y dni Krolow Judskich.

4. Reg: 24.

Zá czásu y dni iego/ przyćiagnał Fárao Necháo Krol Egiptski przećiwko krolowi Asyriyskiemu/ do rzeki Eufraten: y russył sie y wyćiagnał Krol Josyás przećiwko niemu. Y zábit iest w Mageddo gdy sie z nim podkał. Y nieśli go vmárłego służebnicy iego/ z Mágeddo: á przyniosszy do Jerusálem / pochowáli w grobie iego. Y wział lud ziemie Joáchas syná Josiassowego: y pomázáli go/ á vczynili Krolem ná miescu oycá iego. Trzy y dwádzieśćiá lat miał Joáchás gdy Krolowáć poczał/ á Krolował trzy kxiezyce w Jeruzálem: Jmie mátki iego Amitál/ corká Jeremiasszá z Lobná. Czynił też y ten zle przed Panem: we wszysthkich rzeczach thák iáko czynili oycowie iego. Y poimał á skrepował go Fárao Nechao w Reblátá/ kthore iest w ziemi Emáth / áby nie Krolował w Jeruzálem: Y włożył nád to Dań pienieżna ná ziemie / sto cetnarow srebrá/ y cetnar złotá. Postánowił thesz y Królá Fárao Nechao/ Eliácym syna Joziassowego/ miásto Jozyasszá oyca iego/ y odmienił mu imie zowac go Joákym: ále Joáchásá wział y záwiodł do Egiptu. A złoto lepak y srebro dał Joákim Fáráonowi/ ktore było włożono ná ziemie ná káżdy rok / áby zdawano było według przykázánia Fáraonowego: á káżdego według iego przemożenia sscował/ y odbierał srebro y złoto: od ludu ziemie áby ie oddawał Fáraonowi Nechaowi. Dwádzieśćiá y pieć lath miał Joákim: kiedy Krolowáć poczał: á krolował w Jeruzálem iedennaśćie lat. Jmie mátki iego Zebidá corká Fádáiá z Rumá. A czynił zle przed Pánem ná wssem ták iáko też czynili oycowie iego.

2. Para: 35.

4. Reg: 22. 2. Para: 36.

Hiere: 22.

Cap. 24.

Po śmierći Joákimowey Krolował syn iego Joáchin/ Tego Krol Bábiloński obległ w Jeruzálem y przywiodł go do Bábilonu/ á vstáwił Królá Sedechiássá/ kthory sie też sprzećiwił Krolowi Bábilońskiemu.

WNiáchał zá iego dni Nabuchodonozor Krol Bábiloński / y zniewolił sobie Joákimá że mu służył trzy látá: á potym mu sie záś sprzećiwił. Y przepuśćił nań Pan Bog łotrzyki Cháldeyskie / y łotrzyki Syriyskie/ y łotrzyki Moábskie/ y łotrziki synow Ammon: á dopuśćił im Pan że wtárgneli ná lud Judski/ áby go wyniszczyli/ podług słowá Páńskiego kthore mowił przez sługi swoie proroki. A stáło sie tho przez słowo Páńskie przećiwko ludu Judskiemu / iżby go zgłádził od siebie dla wssech grzechow Mánássessowych / kthore czynił: y dla krwie niewinney ktora wylał/ y nápełnił Jeruzálem krwia ludzi niewinnych: A dla tey rzeczy niechćiał Pan Bog być miłośćiw. A osthátek słow Joákimowych/ y spraw iego/ wypisan iesth w kxiegách słow y dni krolow Judskich: Y zásnał Joákim z oycy swemi: A krolował po nim Joáchin syn iego. Już wiecey sie nie pokusił Krol Egiptski by miał wyiácháć z ziemie swey: Bo był wział á opánował Krol Bábiloński wssysthko co iedno było Królá Egiptskiego/ od zrzodłá Egiptskiego áż do rzeki Eufráthen. Osmnaśćie lath miał Joáchin gdy poczał Krolowáć w Jeruzálem/ á Krolowát trzy miesiace: Jmie mátki iego Nohestá corká Elnáthánowa z Jeruzálem. Czynił y ten zle przed Pánem/ ták we wssem iáko y oćiec iego.

2. Para: 36. Danie: 1.

Hiere: 22. 4. Reg: 23.

Hiere: 36.

Hiere: 46.

Około thego czásu przyćiagneli sludzy Nábuchodonozorá Królá Bábilońskiego do Jeruzálem/ y obtoczono miásto Wáły y Szanczmy. Przyćiagnał y Nábuchodonozor Krol Bábiloński ku miástu z służebniki swemi / áby go dobywáli. Wyssedł thedy z

2. Para: 36. Hest: 2. 3. Esd: 1. Ezech: 17.

4. Reg: 20. Iſaie: 39.

Jeruzálem Joáchin Krol Judſki do Krolá Bábilońſkiego/ſam y mátká ie° / y kxiażetá/y dworzánie/y komornicy iego: y przyiał go Krol Bábilońſki oſmego roku kroleſtwá ſwego. A wynioſł z támtad wſſyſtkie ſkárby domu Páńſkiego / y ſkárby domu Krolewſkiego: Y potłukł wſſyſtko náczynie złote kthorego był náſpráwiał Sálomon Krol Iſráelſki w kośćiele Páńſkim/ podług ſłowá Páńſkiego. Y zábrał wſſyſtek lud z Jeruzálem/ y wſſtornkie Kxiażetá/y wſſyſtkie mocarze z woyſká/y dźieśieć tyśiecy w niewola: y káżdego rzemieśniká/ y tego ktory vmiał zámieráć Oboz (álbo kowale) á nic nie zoſtáwiono/ chybá vbogiego ludu tey źiemie. Záwiodł też do Bábilonu Joáchiná y z máthka iego / y żony Krolewſkie / y komorniki: y Sedźie theż tey źiemie zábrał w niewola z Jeruzálem do Bábilonu. A wſſytkich meżow mocnych śiedḿ tyśiecy / á rzemieśnikow y kowalow tyśiac/wſſyſtkie meże mocne y waleczne: y wiodł ie Krol Bábilońſki wieźniámi do Bábilonu. A miáſto niego poſtánowił Krolem Máthániaſſá ſtryká iego: á przezwał go Sedechiaſſem.

Deute 28. Iere: 24.

Iere: 37.

Rok y dwádźieśćiá miał Sedechiaß/gdy Krolowáć począł/á Krolował w Jeruzálem iedennaśćie lath: Jmie mátki iego Amitál / corka Jeremiaſſowá z Lobny. Y czynił theż złe rzeczy przed Pánem / ná wſſem ták iáko czynił Joákim. Bo ſie gniewał pan Bog ná Jeruzálem/y ná lud Judſki / áż ie zarzućił od oblicza ſwego. Odſtał potym á ſprzećiwił ſie Sedechiaß Krolowi Babilońſkiemu.

Iere: 52.

Cap. 25.

Nábuchodonozor Krol Bábilońſki obległ Jeruzálem/y dobył go / Krolowi oczy wyłupił/ Lud wytráćił y zimał / Kośćioł ſkáźił / ſprzety kośćielne pobrał/á Godoliaſſá poſtánowił nád ludem / ktorego gdy Jſmael zábił / vćiekł lud do Bábilonu.



Iere: 39. & 52.

Stáło ſie Roku dźiewiatego Kroleſtwá iego/kxieżycá dźieśiatego/ dniá też takież dźieśiatego tegoß kxieżycá: Przyćiagnał Nábuchodonozor Krol Babilońſki do Jeruzálem/ſam ſwa głowa/ze wſſyſthkim woyſkiem ſwoim/y oblegli ie:poczynili wkoło obrony á ſſańce. Y zámkniono miáſto/ y wátem obegnano / áż do iedennaſtego roku Krolá Sedechiaſſá / dzewiatego dniá kxieżycá:y zámogł ſie bárzo głod w mieśćie ták że iuż lud w mieśćie chlebá nie miał:

Ezech: 4. & 5.

Przekowano tedy Mur mieyſcki: y wſſyſcy meżowie waleczni vćiekli w nocy / droga brony kthora ieſt miedzy dwiema mury do ogrodá Krolewſkiego/ á Cháldeyczykowie leżeli koło miáſtá. Vćiekł tedy Sedechiaß droga ktora wiedźie ku polam rownym puſtyniey. Y puśćiło ſie woyſko Cháldeyſkie po Krolu Sedechiaſſu/ y poimáli go ná rowniach Jericho:Y wſſyſcy boiownicy ktorzy przy nim byli/roſpierzchli ſie od nie° y pozoſtáwili go. Poimawſſy tedy Krolá/przywiedli go do krolá Bábilońſkie° do Rebláthá:ktory przekazał go práwem. Tedy ſy-

Deute 28. Iere: 44. Soph: 1.

ny Se-

ny Sedechiassowe przed nim pomordował/ á sámemu oczy wyłupił: y związawszy łáncuchámi/ záwiodł go do Bábilonu.

4. Reg: 9. 2. Para: 36. Ezech: 16.

Piatego Xiężycá/ dniá śiodme°/ ten iest rok dziewietnasthy Krola Bábilońskiego: Przyszedł Nábuzárdan Xiaże woyská/ sługá Krola Bábilońskiego do Jeruśalem. Y zápalił dom Páński/ y dom Krolewski: y domy w Jeruzálem/ tház że wypalił wszystkie domy w Jeruzálem. A Mury oko to Jeruzálem/ zburzył/ w około lud Cháldeyski/ ktory był z Hetmanem. A ostáwek ludu ktory był w mieśćie zostáł/ y zbiegi kthorzy byli vćiekli do Krolá Bábilońskie°/ y ine pospolstwo záwiodł á przeniosł Nábuzárdan Hetman. Tylko chudzinke á robotniczki zostáwił/ winarze/ y oracze.

4. Reg: 20. Iiere: 27.

A słupy miedziáne/ kthore były w kośćiele Páńskim/ y podstáwki/ y Morze miedziáne ktore było w do° Páńskim/ potłukli Cháldeyczykowie/ y záwieźli wszystke miedź do Bábilonu. Konwie też á gárnce miedziáne/ y kielle y widły/ y czásse/ y możdzerzyki/ y wszystko naczynie miedziáne ktorych vżywáli ná posludze/ zábráli. Tákież y kádzielnice/ y bánie: ktore były złote/ złote: á ktore srebrne/ srebrne: pobrał wszystko Hetman: to iest/ słupy dwá/ Morze iedno/ y podstáwki kthore był vczynił Sálomon w kośćiele Páńskiem: Wagi nie było miedzi wszystkiego naczynia.

3. Reg: 7.

Ná osmnaśćie łokći ieden słup był wysoki: y Kápithell miedziány ná nim wysoki ná trzy łokćie: y rzezánie ozdobne z ziárnistemi iábłki ná kápitellu słupowym tho wszysthko miedziane: thákoweż miał ochedostwo y przypráwy drugi słup.

Poimał y wziął też Hetman Sáráie kápłáná pierwszego/ y Soffoniasszá kápłáná wtorego/ y trzech wrotnych. Poimał theż y vrzedniká iednego z miástá/ kthory był przełożonym nád draby y pieć meżow z onych ktorzy stawáli przed Krolem/ kthore záchwyćił w mieśćie: y Sofferá Hetmáná/ ktory wiec ćwiczył nowouki woienne z ludu ziemie: y szesćdziesiat meżow z pospolitego ludu/ ktorzy byli nálezieni w mieśćie.

Hiere. 40.

Te wszystkie poimawszy Nábuzardan Hetman/ wiodł ie do Krolá Bábilońskiego do Rebláthy. Y pobył ie Krol Bábiloński á pozábiiał ie w Rebláthá w ziemi Emmáth: y przeniesion á zágnan iest lud Judski z ziemie swoiey. A nád onym ludem ktory zosthawiono było w ziemi Judskiey/ ktory był wolno puśćił Nábuchodonozor Krol Bábiloński/ postáwił Godoliásszá syná Ahikám syná Sáffán. Co gdy vsłyszeli wszyscy Hetmáni woysk/ y sámi y oni ludzie ktorzy byli przy nich/ to iest/ że Krol Bábiloński przełożył ludu Godoliasszá: przyszli do Godoliasszá do Másffá: Jsmáhel Syn Náthánie/ Johánnán syn Káree/ Sáráiá syn Tánehumet Netoffátytczyk/ y Jezoniaß syn Máácháry/ ći sámi y towárzysthwo ich.

Hiere: 40.

Y przysiagł im Godoliaß y towárzyszom ich/ mowiac: Nieobawayćie sie/ służyć Cháldeyczykom/ mieszkayćie w ziemi/ á służćie Krolowi Bábilońskiemu/ tedy sie bedźiećie mieć dobrze.

Hiere: 41.

Y sthálo sie śiodmego Xiężycá/ przyszedł Jsmáel Syn Náthániasszá syná Elisamowego z rodu Krolewskiego/ á dziesieć meżow snim: y zábili Godoliasszá. ták że vmárł: thákże y żydy/ y Cháldeyczyki ktorzy z nim byli w Másffá. Ruszywszy sie tedy wszystek gmin/ od máłego do wielkiego/ y Hetmani nád Rycersthwem szli do Egiptu/ boiac sie Cháldeyczykow.

Hiere: 52.

Stáło sie też roku trzydziestego y śiodmego/ po przenieśieniu á záwiedzieniu Joáchin Krolá Judskiego/ Xiężycá dwunástego/ dwádziestego y śiodmego dniá/ tegoß Xiężycá: Wyniosł Ewilmerodách krol Bábiloński tego roku ktorego począł krolowáć ku gorze głowe Joáchiná Krolá Judskiego z ciemnice: y mowił mu łáskáwie: y wystáwił stolice iego/ nád stolice inych Krolow ktorzy przy nim byli w Bábilonie: Y odmienił mu száty kthore miał w ćiemnicy/ y iadał chleb záwżdy przed oblicżym iego/ przez wszyskie dni żywotá swego. Obrok mu też postánowił y náznáczył bez przestániá á vstáwiczny ktory mu dawano od Krolá ná káżdy dzień po wßystkie dni żywotá iego.

Koniec ksiag Krolewskich.

Poczynaia ſie Kxiegi ktore z Greczka Paralipomenon/ iákoby rzekł Oſthátkow: że wſobie nioſa to co ſie w Krolewſkich opuſcito: z Zydowſka Dibre Haiamim zowatho ieſt Słowá dni. Łácinnicy po ſwemu Annáles názwáć moga. Dwoie kxiag podzielnych ieſt: w pierwſſych o Kroleſtwie Iſráelſkim poki było w cále: we wtorych onimże ná dwoie rozdzielonym/ rozpráwia.

Capitul w pierwſſych ieſt. 29.

Cap: 1.

Rod Adámow áż do Abráhámá/ tákże Abráhámow y Ezau/ o Krolech y Kxiażetách Edomſkich/ pierwey niżli náſtáli Krolowie Iſráelſcy.

[Gene: 1. 4. & 5.] ADám/ Seth/ Enos/ Káinán/ Máláleel/ Járed/ Henoch/ Máthuſálem/ Lámech/ Noe/ Sem/ Chám/ y Jáffeth. Synowie Jáffethowi: [Gene: 10.] Gomer/ Magog/ Mádái/ y Jawán/ Tubál/ Moſoch/ Thyrás. A ſynowie Gomerowi: Aſcenes/ y Ryffáth/ y Thogormá. A ſynowie Jáwánowi: Eliſá/ Thárſys/ Cetym y Dodánim. Synowie Chámowi: Chus/ Meſráhim/ Futh/ y Chánáán. A ſynowie Chuſsowi: Sabá/ y Hewilá/ Sábáthá/ y Regmá/ y Sábátachá. A ſynowie Regmá: Sábá y Dádán. Chus záſie [Gene. 10.] miał Nemrotá: ten poczał być możnym ná ziemi. A ſynowie Meſráim Ludym/ Anámim/ Láábim/ Nephtuim/ Fethruſym teſz y Cháſluim: z kthorych poſſli Filiſtynowie/ y Káfftorym.

A Chánáán záś zrodził Sydoná pierworodnego ſyná ſwego/ Hethea tákże y Iebuzea/ Amorrhea/ y Gergeſea/ y Hewea/ y Arácea/ y Synea/ Arádia teſz y Sámárea/ y Hámátheaſſá. Synowie Semowi: Elám/ Aſsur/ Arffárád/ Lud/ y Arám.

Synowie Arám: Hus/ Hul/ Gether/ y Moſoch. Arffárád teſz zrodził Sale: ktory teſz miał ſyná Heberá. A Heberowi vrodzili ſie dwá ſynowie/ imie iednemu Fáleg/ iż zá iego dni rozdzieloná ieſth ziemiá: A imie bráthá iego Jekthán. A Jektán záś miał Elmodád/ Sáleff/ Aſármoth/ Járe/ Adorám teſz y Vzál/ y Deklá/ Hebál teſz y Abimáel/ y Sábá/ y Offir/ y Hewilá y Jobáb: wſſyſtcy ci ſynowie Jek- [Gene: 11.] tánowi. Sem/ Arffárád/ Sale/ Heber/ Fáleg/ Rágau/ Serug/ Nachor/ Thare/ Abram/ tenże ieſt Abráhám

[Gene: 15. & 16.] A ſynowie Abráhámowi: Izáák/ y Iſmáhel. A rod tych ten oto ieſt: Pierworodny Iſmáhelow Nábáioth/ y Cedár/ y Abdeel/ Mábſám/ Máſmá/ Dumá/ Máſsá/ [Gene: 25.] Hádád/ Themá/ Jethur/ Naffis/ y Cedmá. Ci ſa ſynowie Iſmáhelowi.

[Gene: 25.] A ſynowie Cethury miłoſnice Abráhámowey/ ktore mu zrodziłá: Zámrám/ Jekſán/ Mádán/ Mádián/ Jeſbok/ y Sue.

Záś ſynowie Jekſánowi: Sabá y Dádán. A ſynowie Dádánowi: Aſsurym/ Látuſsym/ y Láomim. A ſynowie Mádyánowi: Effá/ Effer/ Henoch/ Abidá/ y Eldáá. Wſſyſtcy ci ſynowie Cetury.

Miał teſz ieſſcże Abráhám Iſáaká: ktorego ſynowie byli Ezau/ y Iſráel. [Gene: 36.] Synowie Ezau: Eliffáz/ Ráhuel/ Jehus/ Jhelom/ y Kore. Synowie Eliffázá: Temán/ Omár/ Seffi/ Gátham/ Cenes/ Thámná/ y Amálek. Synowie Ráhuelowi: Náháth/ Sárá/ Sámmá/ Mezá.

[Gene: 36.] Synowie Seirowi: Lothán/ Sobál/ Sebeon/ Anán/ Diſon/ Eſer/ Diſán. Synowie Lotáná: Hory/ Homám. A ſioſtrá Lotáná byłá Thámná. Synowie Sobálá: Alián/ Mánáháth/ Ebál/ Seffi/ y Onám. Synowie Sebeonowi: Aiá/ y Aná. Synowie Aná: Dyſon. Synowie Dyſonowi: Hámarám/ Eſebám/ y Jethrán/ y Chárán. Synowie Eſerowi: Báláán/ Záwán/ y Jákán. Synowie Diſoná: Hus y Arán.

[Gene: 36.] Ci ſa krolowie kthorzy roſkázowáli w ziemi Edomſkiey/ pierwey niżli był Krol nád ſyny Iſráelſkiemi. Bale ſyn Beorow/ á imie miáſtá iego/ Denábá. Vmárł potym Bále/ y Krolował po nim Jobáb ſyn Zare z Bozrá. A gdy teſz Jobáb vmárł/ Krolował ná mieyſcu iego Huſám z ziemie Themáńſkiey. Vmárł teſz y Huſám/ y Krolował zań Adád ſyn Bádádow/ ktory poráził Mádyaná w ziemi Moábſkiey: á imie miáſtá iego Awith. A gdy theſz Adád vmárł/ Krolował miáſto niego Semlá z Máſreká. Ale y Semlá vmárł/ á Krolował po nim Saul z Rohoboth/ ktore leży nád rzeka. Gdy teſz vmárł y Saul/ Krolował miáſto niego Bálanan ſyn Achoborow. Ale y then vmárł/ y Krolował

zań Adád: iego miáſthu imię było/ Fau. A żonę iego zwano Meetabel/ corká Matred/ corki Mezáábowey. A gdy Adád vmárł/ poczęli być Kriążethá w ziemi Edomſkiey miáſto krolow: Kriąże Thamna/ Kriąże Alwa/ Kriąże Jeteth/ Kriąże Oolibámá / Kriąże Ela / Kriąże Finon/ Kriąże Cenez/ Kriąże Theman/ Kriąże Mabſar/ Kriąże Mágdyel/ Kriąże Hiram. Ci wodzowie Edomſcy.

Cap. 2.

Rod Jakobow y Jude pátriárchi áż do Jſái oycá Dawidowego/ y brációy y ſioſtr iego.

Gene: 29. 30. & 35.

SYnowie Jzráelowi ći ſą: Ruben/ Symeon/ Lewi/ Judá/ Jzáchár/ Zabulon/ Dan/ Jozeff/ Beniámin/ Neptalim/ Gad/ y Aſer. Synowie Judy: Her/ Onan/ y Sela. Ci trzey vrodzili mu ſie z corki Sue Chánáneyki. A Her pierworodny ſyn Judy/ był złym przed Pánem/ y zábił go.

Gene: 38.

A Thámar niewiaſtká iego/ porodziłá mu Fares y Zara. A ták wſſyſtkich ſynow Judy/ pięć. Synowie Fareſowi: Heſron/ y Chámul. Synowie theż Zary: Sámry/ Ethan/ y Eman/ Chalkol theż/ y Darda/ wſſyſtkich pięć. Synowie Charmi: Achan/ ktory záfráſował lud Jſráelſki/ y zgrzeſſył w onym ſkorzyſſczeniu á kradzieży rzeczy przekletey. Synowie Ethana Azárias. A ſynowie Heſronowi ktorzy ſie mu národzili: Jeráhmeel/ Ram/ y Kaluby (ten ieſt Kaleb).

Math: 1. Luth: 4. Gene: 38. Joſue: 7.

Záſie Ram miał Aminádába. Aminádab lepak Nahazona / Kriąże ſynow Judſkich: Naháſon theż miał Sálmá / od ktorego poſſedł Booz: A Booz miał ſyná Obedá/ á ten záſie miał Jſái. Jſái miał pierworodnego ſyná Eliábá/ Wtorego Abinádábá/ Trzeciego Summaá/ Czwartego Nathanaelá/ Piąte° Ráddai/ Szoſtego Aſoma/ Siodmego Dáwidá: ich ſioſtry były/ Sárwia y Abigail. Synowie Sárwiey: Abiſai/ Joáb / y Aſáhel / trzey.

1. Para: 2. Math: 1. Ruth: 4. 1 Reg: 16.

Abigáil záſie porodziłá Amáſę/ ktorego oćiec był Jether Jſmáhelczyk. Káleb ſyn Eſronow/ poiął żonę imieniem Azubá/ z ktorą miał Jeriothá: byli teſz ſynowie iego Jaſer/ y Sobáb/ y Ardon. A gdy vmárłá Aſubá/ poiął záś Káleb żonę/ Effrátę: kthora mu porodziłá Hur. A Hur záś miał ſyná Vry: A Vri Beſeleelá.

2. Reg: 17. 2. Para 2. Exodi: 31.

Potym wſſedł Heſron do corki Máchirá oycá Gáláád/ y poiął ią gdy iuſz był w ſześćdzieſiąt lat: ktora mu porodziłá Segubá. Ale y Segub miał ſyná Jáir / odzierżał teſz trzy y dwádzieśćiá miaſt w ziemi Gáláád. Y dobył Geſſur y Aram miáſteczek Jáir/ y Kanath y wioſki iego/ ſześćdzieſiąth miaſt. Wſſyſtcy ći ſynowie Máchir oycá Galaád.

A gdy vmárł Heſron/ wſſedł Káleb do Effráty. Miał theż Eſron żonę imieniem Abia/ ktora mu vrodziłá Aſur oycá Thekue. Národziło ſie theż Jerahmeelowi pierworodnemu Heſroná / ſynow:

1. Para: 4.

Rám iego pierworodny/ potym Buná Arán/ Aſom / y Achia. Poiął potym drugą żonę Jerámeel/ imieniem Atárá/ ktora byłá mátką Onám. Ale Rámá theſz pierworodnego ſyná Jerámeelowego ći byli ſynowie / Moos / Jámin / y Akár.

Onám teſz miał ſyny/ Semei / y Jádá: A ſynowie Semei: Nádab / y Abiſur. Jmię żony Abiſurowey/ Abiháil/ kthora mu vrodziłá Ahobbán/ y Molid. A ſynowie Nádábá byli Sáled / y Apphaim. Saled ten vmárł bez dzieći. A ſyn Apphaimá Jeſy / kthory Jeſy miał ſyná Seſaná: A Seſan Oholai. Synowie záś Jadá brátá Semei Jeter/ y Jonátan. Ale y Jeter vmárł bez dzieći. A Jonáthan miał ſyny Fáleta y Zyzá. Ci byli ſynowie Jeráhmeelowi / pierworodnego Ezromá.

Seſan tedy nie miał ſynow iedno corki: y ſługę z Egiptu imieniem Jeráá. Temu dał dziewkę ſwą zá żonę: y porodziłá mu Ethei. A Ethei miał ſyná Náthan/ A Nátan záś Zábád / Zábád theż miał Offlát / á Offlál Obedá / á Obed Jehu / Jehu záś miał Azáriaſſá / Aziáriaſz Heles / á Heles Eláſá/ á Eláſá Siſámoi/ Syſámoi Sellum/ á Sellum Jkámia/ á Jkámia miał ſyná Eliſamá. A ſynowie Kálebá brátá Jerámeelowego / Meſá pierworodny iego / ten ieſth oycem mieſſkáiących w Zyph / y ſyná Máreſá oycá Hebron. A ſynowie Hebron Kore/ Thaffuá/ Recem/ y Sámmá. A Sámmá miał ſyná Ráhám oycá Jerkáám: A Recem teź miał Sámmái. A ſyn Sámmái/ Maon: A Maon oćiec Betſurow. A Effá miłośnicá Kálebowá: vrodziłá mu Hárá / Mozá/ y Gezez. A záś Háram miáł Gezez. A ſynowie Jáhaddái: Begom/ Joátám/ Geſan/ Ffálet/ Effá/ y Sááff: Miłośnicá Kálebowá Máácha/ vrodziłá mu Sáber/ y Tháráná. Miał teź Sááff oćiec Mádmená / Sue oyca Máchbená / y oycá Gábáá. A corká Kálebowá byłá Achſá.

1. Para: 4. 1 Reg: 23. Joſue: 15. Judicum 1.

Ci byli ſynowie Kálebowi / ſyná Hur/ pierworodzonego Effrátá: Sobál oćiec Káriáthiarim / Sálmá oćiec Bethleem/ Háryff oćiec Bethgáder. A ſynowie zaś byli Sobalá oycá Káriáthiárym/ ktory widział połowice odpoczynkow/ á z rodu Káriáthiárim/ Jethreyczykowie/ Affuteyczykowie/ y Semátheyſcy/ y Máſerei. Z tych

Joſue: 15. Judicum: 1.

wyssli Sáráithowie/ y Esthaolitowie. Synowie Sálmá: Bethlehem/ y Nethossáty/ Korony domu Joábowego/ á potowice odpoczynienia Sarái. Rodziná thez tákież Pisárzow kthorzy miesskáia w Jábes spiewáiac y brzmiac/ á w przybytkách miesskáiac. Ci sa Cyneyscy/ ktorzy przyssli z goracosci oycá domu Rechábowego.

Cap. 3.

Narod Krolá Dawidá/ y Krolow Judskich z rodu Dawidowego/ z syny y z dziewkami ich.

Dawid zásie miał te syny/ ktorzy sie mu zrodzili w Hebron: pierworodnego Amnoná z Achinoe Israelskiey niewiásty. Wthorego Dánielá z Abigáil Kármelitskiey: Trzeciego Absálona syná Maáchi corki Tholmái Krolá Gessurskiego: Czwarthego Adoniassá syná Aggith: Piatego Sáffáciassá z Abitál: Szosthego Jetráhámá z Egly zony swoiey. A thák ssesc mu sie vrodziło w Hebron/ gdzie krolował siedm lat y ssesc kxiezycow. A trzydziesci lat y trzy/ krolował w Jerusálem. Thu w Jerusálem ci sie mu vrodzili synowie/ Symmáá y Sobab/ Náthan y Sálomon: Czterzey z Betsábee corki Ammielowey: Jebaar tez/ y Elisáma/ y Eliffáleth/ Noge/ Neffeg/ Jáffia/ Elisámá/ Eliádá/ y Eliffelet/ thá wssysthká dziewiec synow Dawidowych/ procz synow nałoznic. Mieli tez siostre Thámár.

2. Reg: 3. — 2. Reg: 5. — 2. Reg: 12.

A syn Sálomonow/ Roboám: kthorego syn Abia: miał syná Assá. Z tego tez národził sie Josáffát ociec Jorámow: Then Jorám miał Ochosiassa/ z kthorego wyssedł Joás: A tego syn Amásias miał Azáryassá. Zás Azáryaszow syn Joathám/ miał Achaz oycá Ezechiassowego/ z ktorego sie vrodził Mánásses.

2. Reg: 13. — Matth: 1.

Ale y Mánásses miał tez Amoná oycá Joziassowego. Synowie zás Jozyassowi byli pierworodni Johánán/ wtory Joáchym/ Trzeci Sedechiaß/ Czwarty Sellum.

Z Joákimá národził sie Jechoniaß/ y Sedechias. Synowie Jechoniassowi ci byli: Asyr/ Sálátyel/ Melchirám/ Ffádáiá/ Senneser/ y Jecemia/ Haamá y Nádábia. Z Ffádáia sie zrodzili Zorobabel y Semey. Zorobabel miał syny Mosollám/ Hánnániam/ y Sálomith siostre ich: Hásábám tez/ y Ohol/ y Báráchiam/ y Hasádiam/ Josabhezed piec. Syn Hánániassow Fáltias ociec Jeseiassá/ ktorego syn Ráffáiá: á tego zás syn Arnan/ z kthorego sie vrodził Obdiá/ ktoreo syn był Secheniaß. Syn Secheniassow/ Semeiá: ktorego synowie Hattus/ Jegáál/ Bária/ Náária/ Sáffát y Sesá/ ssesc w liczbie. Syn Neárie: Elioenái/ Ezechiaß/ y Ezrykám trzey. Syn Elioenái: Odwia: Eliásib/ y Pheleia/ Akkub/ Johanan/ Dalaia/ y Anáni siedm.

Matth: 1.

Cap. 4.

Rod Judy/ Modlitwá Jábezowá/ Rod Symeonow/ ktorzy porázili nieprzyiacioły/ y mieszkáli w ziemi ich.

Synowie Judy: Fáres/ Hesron y Chármi/ y Hur/ y Sobál/ á Ráiá syn Sobálow miał syná Jáhátha/ z ktorego sie národzili/ Ahumái/ y Laad. Ty rodziny Saráthy. To teß iest potomstwo Etáma Jesráel y Jesemá/ y Jedebos. Jmie tez siostry ich/ Asálelffuni: A Ffánuel ociec Gedor/ y Ezer ociec Husá. Ci sa synowie Hurowi kthory był pierworodny Effráty oycá Bethlehem. Ashur ociec Thekue miał dwie zenie/ Hálaa y Náárá. A Náárá tá mu porodziłá Oozam/ Heffer/ Themáni/ y Ahássári/ Ci sa synowie Nááry.

Gene: 38. — 1. Para: 2.

A synowie Halaa: Sereth/ y Sahar y Ethnan. A Kos miał Anobá y Sobobá: y rodzine Ahárehelá syná Arumowego. A był Jábes zacnieyssy nád brácia swoie/ á mátká iego dáłá mu tho imie Jabes/ mowiac: Jzem go porodziłá w bolesci.

Wzywał ten Jábes Bogá Jsráelskiego temi słowy: Jesli mi błogosłáwiac błogosłáwiß/ y rozwiedzieß á rozserzyß gránice moie/ y bedzieli reká twoiá semna/ á vczynißli mi to ze mie złosc nie zátłumi. Y dał mu to Pan Bog o co prosił. A Káleb bráth Suá/ miał syná Máhirá kthory był oycem Esthon. A zás Esthon miał Bethráffá/ y Fesse/ y Tehinná oycá miástá Náás: Ci sa mezowie Rechá. A synowie Cenezowi Othoniel/ y Sáraia. Synowie Othonielá: Háthath/ y Máonáthy. Maonáty ten miał syná Offrá. A Sáráiá miał Joábá oycá Pádołu rzemiesnicziego: tám bowiem rzemiesnicy byli. Synowie tez Kálebá syná Jeffoni/ Hir/ Elá/ y Náhám. Synowie tez Ela/ Cenez. Synowie Jáleleel: Zyff/ Zyffa/ Thyria/ y Asráel.

Gene: 28. — 1. Para: 2.

A synowie Ezra: Jether/ Mered/ Effer y Jálon/ y miał tez Mária/ y Sámmái/ y Jesbá oycá Esthámo. Zoná tez iego Judáiá/ porodziłá Járed oycá Gedor/ y Heber oycá Socho/ y Jkuthielá oycá Zánoe. A ci synowie Bethiei corki Ffaráonowey ktora wziął Mered. Y synowie zony Odáiey siostry Náhámá oycá Ceilá/ Gármi/ y Esthámo ktory był z Macháty. Synowie thez Symoná: Amnon/ y Rynná syn

Hanan/y Thilon. A synowie Jesy: Zoheth y Benzoheth. Synowie Selá/ syná Judy: Her oćiec Lechá/y Láadá oćiec Máresá/y rod domu/robiacych Bisior al bo len w domu Przysiegi. Y kthory kazał stać Słońcu/y meżowie Kłamstwá/y Bespieczni/y Postepuiacy/ktorzy byli Kriaże ty w Moáb / y kthorzy wroćili sie do Láhem. A te słowá sa stháre. Ci sa Lepiarze co miesskáli w Szczepnicach/y w zapłoth kách/ v Krolá w spráwách iego/y przemieskawáli tám.

Nume:26. Synowie Symeonowi: Námuel/ Jámin/ Járyb/ Sárá/ Saul/ Sellum syn iego/ Mábsám syn iego/ Másmá syn iego.

Synowie Másmá: Hámuel syn iego/ Záchur syn iego/ Semei syn iego. Synow Semei szesnáscie/ á corek sześć. A bráćia iego niemieli synow wiele/ y wssystek rod niemogł wyrownáć liczbie synow Judá. Iosu:19. A miesskáli w Bersábee/ y Moládá/ y Hásársuhál / y w Báláá y w Asem / y w Tholád/ y w Báthuel/y w Hormá/y w Sycelág / y w Bethmárcháboth/ y w Hásársusym / y w Betherái y w Saárym Te były miástá ich áż do Krolá Dawidá. Wsi tesz ich: Etám/Aen / Remmon/ Tochen/y Asan miast pieć. Y wssystkie wioski ich około tych miast áż do Báál. Te sa mieszkánia ich/y rozdział osiádłośći ich. Mosobáb tesz / y Jemlech/ y Josá syn Amásiasá/ y Joel/ y Jehu syn Josábie/ syná Sáráie/ ktory był synem Asyelá/ y Elioenái/ y Jakobá/y Jsuháiá/y Asaiá/ y Adyel/ y Jsmiel/ y Bánáia. Zyzá tákiesz syn Seffei/ syná Allon / syná Jdáiá / syná Semry / syná Sámaiá.

Ci sa miánowani Kriażetá w narodách swoich / y w domu przybużeństw swoich/ rozmnożeni sa bárzo. Y wyssli áby wessli do Gédor áż do wschodu padołu/á żeby szukáli pástwisk trzodam swoim. Y nálessli pástwiská buyne y bárzo dobre/ y ziemie przestrona á szyroka y spokoyna/ y rodzáyna/ w ktorey przed tym miesskał narod Chámow. A ták ći tám wessly ktorezmy wyszey wypisáli miánowićie á po imieniu/ czásu Ezechiaszá Krolá Judskiego: y pobili á potłukli przybytki ich/ y obywátele ktorzy tám byli nálezieni/ y wymázáli á wygłádzili ie áż po dziś dzień: á miesskáli sámi miásto ich/ iż tám buyne y hoyne passe nálezli. Szli tesz drudzy z Symeonowych synow ná gore Seir/ meżow pieć set/ máiac Kriażetá Fálcyám/ y Náárym / y Ráffáiam/ y Ozyel syny Jesy: y wybili ostatek Amálechitow/ kthorzy mogli byli vść. Y miesskáli tám miásto ich áż po dziś.

Cap. 5.

Rodzay Ruben / Gad / y puł Mánásse / y mieszkánia ich.

Gene:49. Exod 6. Nume:26.

Synowie tesz Rubenowi ktory był pierworodny syn Jzráelá (Boć ten był pierworodnym iego: Ale gdy splugáwił łoże oyca swego/ dane sa pierworodnośći iego synom Jozeffowym ktory tesz był syn Jzráelow/ y iusz niepoczytano tego zá pierworodnego: A zás Judás ktory był namocnieyssy z bráćiey swoiey/ z plemieniá iego Kriażetá sie rodzili: A pierworodzieństwá przyczytáne sa Jozeffowi.) A ták synowie Rubená pierworodzonego syná Jzráelowego: Enoch / Fállu/ Esron y Chármi. Synowie Joelá: Sámaiá syn iego/ Gog syn iego/ Semei syn iego/ Micha syn iego/ Rechia syn iego/ Báal syn iego/ Beerá syn iego/ ktorego wział w niewola Thelgáth Fálnásár Krol Asyriyski / á był kriażećiem w pokoleniu Ruben. 4. Reg:15. A bráćia iego/ y wssystká rodziná iego gdy ich policzano po ich fámiliách/ mieli kriażety Jehiel y Zácháryassá. A zás Bálá syn Azas syná Sámmá syná Joelowego/ ten miesskał w Aroer áż do Nebo y Beelmeon. Iosu:13. Miesskał tesz y przećiwko wschodu słońcá áż do weśćia w pussczá y rzeki Eufráten. Abowiem mieli moc wielka dobytkow w ziemi Gálaád. Nume:32. A zá dni Krolá Sáulá/ walczyli ná Agáreny/ y pobili ie / y miesskáli miásto nich w domiech ich/ po wssystkiey oney stronie kthora sie chyli ku Gálaád od wschodu słońcá.

Synowie zás Gad miesskáli przećiwko im w ziemi Básán/ áż do Selchá: Joel ná czele/ á Sáffan wtory/ á Janái y Sáffat w Basan. A bráćia ich podług domow rodzin swych/ Michael/y Mosollám/ Sebe/ Jorái/ Jáchan/ Zie/ y Heber/ siedm. Ci synowie Abiháilowi syná Hury/ syná Jara/ syná Galaád/ syná Micháel/ syná Jesesy/ syná Jeddo/ syná Buzowego. Bráćia tesz syná Abdyel/ syná Guni/ Kriażetá domu w fámiliach swoich: y miesskáli w Galaad y w Basan/ y w wioskách ich/ y po wssystkich przedmiesćiach Saron / áż do gránic. Wssystcy ći policzeni sa czásu Joatham Krolá Judskiego/ y Jeroboam krolá Jzráelskiego.

Synow Ruben y Gad y połowice pokolenia Manasse / meżow woiennych / ktorzy y tarcz nosić/ y miecz/ y łuk ćiagnać mogli/ ćwiczeni ku boiowi/ było czterdzieśći czterzy tysiacy/ siedm set y sześćdziesiat wychadzáiacych ná woyne. Walczyli ná przećiwko Agarenom: A Jtureyczykowie/ y Naffis/ y Nodab dodáli im pomocy

Y wydani sa w rece ich Agareny/ y wssystcy ktorzy byli przy nich/ iż Bogá wzywáli gdy sie potykáli: y wysluchał ie/ przeto iż weń wierzili. Y dostáli wssystkie° á pobráli w czym oni władza mieli: Wielbładow piecdziesiath thysiecy/ Owiec dwie scie y piecdziesiat tysiecy/ á oslow dwá tysiace/ á dusz człowieczych sto tysiecy. Wiele ich tesz rannych tám padło: Abowiem byłá woyná Páńska. Y miesskáli ná ich mieyscu áż do przeniesienia ábo záprowádzenia.

Synowie też połowice pokolenia Mánásse/ osiedli ziemie od granic Basán áż do Báál/ Hermon / y Sánir / áż do gory Hermon/ bo ich wielká liczbá byłá. Y ci byli Kriażety domu rodziny ich: Effer/ Jesy: Eliel/ Ezryel/ Jeremia/ Odoia/ y Jedyel meżowie co mocnieyssy y możnieyssy/ á záwołáni Kriażetá w fámiliach swoich. Ale opuscili bogá oycow swoich/ y w nieczystocie chodzili zá Bogámi ludzi they ziemie / ktore zgładził bog przed nimi: Y wzbudził Bog Jsráelski duchá Fut Królá Asyriyskiego/ y duchá Thelgáthffálnásár Krolá Assurskiego: y przeniosł Ruben / y Gád/ y połowice pokolenia Mánásse/ y przywiodł ie do Láhelá / y do Hábor / y Ará y rzeki Gosán/ áż po dziś dzień.

Iosue: 13.

4.Reg: 15. & 17.

Cap: 6.

O Syniech Lewi ktorzy byli spiewaki/ á ktorzy Offiárowniki / y o mieściech ktore mieli w pokoleniach Jsráelskich.

Gene: 46. 1.Para: 24.

Synowie Lewi: Gerson/ Káát: y Meráry. Synowie Kááth/ Amrám/ Jsáár/ Hebron/ y Oziel. Synowie Amramowi: Aaron. Moizesz/ y Mária. Synowie Aaronowi: Nádáb / Abiu/ Eleázár / y Jthámár. Eleazár zás miał syná Fineesá: á Finees Abisue/ á Abisue Bocci/ Bocci miał Ozy/ Ozy Zácháriassá/ Zacháryasz Meráiotá/ á Meráiot Amáryasá/ Amariás Achitobá / Achitob Sádoká/ Sádok Achimáásá/ Achimáás Azáriassá/ Azáryász Johánán/ Johánan też miał syná Azáriassá: á ten iest ktory vczynił káptáńskiey powinnosci dosyć w domu Bożym ktory zbudował Sálomon w Jerusálem. A thenże Azaryasz miał syná Amáriassá / Amáriasz Achitobá / Achitob Sádoká / Sádok Sellum / Sellum miał Helcia/ Helciasz Azariaszá/ Azáriasz Sárá iasá / Sáráias Jozedechá/ A Jozedech wssedł kiedy przeniosł Pan Jude y Jerusálem przez rece Nábuchodonozorá.

2. Para: 26.

4. Reg: 22. & 23.
4. Reg: 25.

A ták synowie Lewi: Gerson/ Kááth/ y Meráry. A te imioná synow Gerson: Lobni y Semei. Synowie Kááth: Amram: Jsáár/ Hebron/ y Ozyel. Synowie Meráry: Moholi y Musy. A te sa narodowie Lewi podług fámiliey ich. Gerson Lobni syn iego/ Jáháth syn iego/ Zámmá syn iego/ Joáh syn iego/ Addo syn iego/ Zárá syn iego / Jethrai syn iego. Synowie Káát: Aminádáb syn iego / Kore syn iego/ Asyr syn iego/ Elkáná syn iego/ Abiasáff syn iego / Asyr syn iego / Tháhát syn iego / Vriel syn iego / Ozyasz syn iego/ Saul syn iego. Synowie Elkaná: Amázai / Ahimoth / y Elkáná. Synowie Elkáná: Soffái syn iego / Nahath syn iego/ Eliáb syn iego / Jerohám syn iego / Elkáná syn iego. Synowie Samuelowi: pierworodzony Vássени / y Abiá. A synowie Meráry/ Moholy: Lobni syn ie°/ Semei syn iego Ozá syn iego/ Sámmaa syn iego/ Häggia syn iego / Asáiá syn iego.

1. Reg: 1.

Ci sa ktore postáwił Dawid nád spiewaki domu Páńskiego / od tego czásu gdy postáwiona iest Archá: y posługowáli przed Przybytkiem Swiádectwá/ spiewáiac áż Sálomon zbudował dom Páński w Jeruzálem: á stawáli wedlug rzedu swoiego ná posługach. A ci lepak sa ktorzy stali z syny swoimi/ z synow Káath / Heman Kántor syn Joelá/ syná Sámuelowego/ syná Elkány/ syná Jerohám/ syná Eliel/ syná Tohu/ syná Suff: syná Elkáná/ syná Máhát/ syná Amázái/ syná Elkaná/ syná Johel/ syná Azaryaszá/ syná Soffoniassá/ syná Tháhát/ syná Asyr/ syná Abiásáff/ syná Kore/ Syná Jsáár/ syná Kááth/ syná Lewi/ syná Jsráel. Y brát iego Asáff / ktory stawał po práwey rece iego / Asáff syn Báráchiassá/ syná Sámaa/ syná Michael/ syná Básaiásá/ syná Melchie/ syná Athánái/ syná Zárá/ syná Adáiá/ syná Ethan/ syná Zámmá/ syná Semei/ syná Jeth/ syná Gerson/ syná Lewi. A synowie Meráry brácia ich po lewey stronie: Ethan syn Kuzy/ syná Abdi/ syná Máloch/ syná Hásábiaszá/ syná Amáziassá / syn Helkie / syná Amásái / syná Boni/ syná Somer/ syná Moholi/ syná musi/ syná Merarý/ syná Lewi/ Brácia thez ich Lewitowie / ktorzy byli zrzadzeni ná wsselka posługe przybytku domu Páńskie°.

1. Para: 26

1. Reg: 1.

1. Para: 24 & 25.

Aaron zásie y synowie iego / palili zápal wonny ná ołtárzu zupełnych offiar / y ná ołtharzu wonnych rzeczy / ná wsselka spráwe Swiatnice swietych: y żeby sie modlili zá lud Jsráelski/ podług wszystkiego co był przykazał Moizesz sługá Boży. A ci sa synowie Aaronowi: Eleázár syn ie°/ Finees syn iego/ Abisue syn ie°/ Boccy syn iego/ Ozy syn iego/ Záráhia syn iego/ Meráioth syn iego/ Amáriasz syn ie°/ Achitob syn iego Sádok syn iego / Achimáás syn iego.

Y Te sa miesskánia ich po wsiach/ y kráinách

nach/ ſynow/ mowię/ Aaronowych/ podług rodzin Káathithow: bo im byli loſem przypádli. Dáli im thedy Hebron w ziemi Judſkiey/ y około niego przedmieśćia: A role mieſckie y wſi/ Kalebowi ſynowi Jefony. Zás teſz ſynom Aaronowym dáli miáſtá dla vćieczki/ Hebron y Lobna/ y przedmieśćia ich: Jeter teſz y Eſthemo z przedmieśćiámi ich: Ale y Helon y Dabir z przedmieśćiámi ich: Aſán teſz y Bethſemes y przedmieśćia ich: A z pokolenia Beniámin/ Gábee y przedmieśćie iego/ Almath z przedmieśćiem ſwym/ Anathoth teſz z przedmieśćiem iego: Wſzyſtkich miáſt trzynaśćie/ podług rodzin ich. A ſynom Káath oſtátnim z rodziny ich/ Dáli z połowice pokolenia Manáſſe w dzierżáwę miáſt dziesięć. A ſynom Gerſon podług rodzin ich/ z pokolenia Jſáchár/ y z pokolenia Aſer/ y z pokolenia Neptálim/ y z pokolenia Mánáſſe w Baſan/ miáſt trzynaśćie.

[Jo]ſu: 14. & 21.

A ſynom Merary podług rodzin ich z pokolenia Ruben/ y z pokolenia Gad/ y z pokolenia Zábulon/ dáli loſem miáſt dwánaśćie. Dáli tedy ſynowie Jſráelſcy Lewitom miáſthá y przedmieśćia ich: á dáli loſem/ z pokolenia ſynow Judá/ y z pokolenia ſynow Symeon/ y z pokolenia ſynow Beniámin/ miáſtá te/ ktore názwáli imiony ſwoimi/ y tym ktorzy byli z rodu ſynow Káath/ y były miáſtá w gránicách ich/ z pokolenia Effráim. Dáli im tedy miáſthá dla vćieczki/ Sychem z przedmieśćiem iego ná gorze Effráim: Y Gázer z przedmieśćiem iego: Jekmáam teſz z przedmieśćiem iego: Y Bethoron tákieſz/ thudzieſz y Helon z przedmieśćiem iego/ y Gethremmon tymże krtaltem. A z połowice zás pokolenia Manáſſe/ Aner y przedmieśćie iego: Baláam y przedmieśćie iego to coż/ mowię/ ktorzy byli oſtátni z rodu ſynow Káatowych. A ſynom Gerſon/ z rodu połowice pokolenia Mánáſſe/ Gaulon w Baſan y przedmieśćie iego: y Aſtároth z przedmieśćiem iego.

[Jo]ſu: 21.

Z pokolenia Jſáchár: Cedes y przedmieśćie iego/ y Dáberet z przedmieśćiem iego/ Rámoth theſz y przedmieśćie iego/ y Anem z przedmieśćiem iego. Z pokolenia teſz Aſer: Máſal z przedmieśćiem iego/ y Abdon tákieſz/ Hákok teſz y przedmieśćie iego/ y Rohob z przedmieśćiem ſwym.

A z pokolenia Neptálim: Cedes w Gálilei y przedmieśćie iego/ Hámon z przedmieśćiem iego/ Káryátháim y przedmieśćie iego. A ſynom Merary oſthátnim: z pokolenia Zábulon/ Remmono y przedmieśćie iego/ Thabor z przedmieśćiem iego. Zá Jordanem teſz przećiw Jerycho ku wſchodu ſłońcá Jordanu/ z pokolenia Ruben/ Boſor ná puſtyniey z przedmieśćiem iego/ y Jáſsá z przedmieśćiem iego/ Rádemoth teſz y przedmieśćie iego/ y Meffáath z przedmieśćiem iego. Thakieſz teſz z pokolenia Gad/ Rámoth w Gáláád z przedmieśćiem ſwoim/ y Máhánaim z przedmieśćiem iego/ ále y Heſebon z przedmieśćiem ſwym/ y Jeſer z przedmieśćiem ſwoim.

Cap: 7.

Rod Jſáchárá/ Beniáminá/ Nephtáli/ Manáſſe/ Ephráim/ y Aſer.

Gene: 46.

JSáchárowi lepak ſynowie: Tolá/ Fua/ Jáſub/ y Symeron/ czterzey. Synowie Tholá/ Ozy/ Ráffáiá/ Jeriel/ Jemái Jebſem/ y Sámuel/ Kriążetá po domiech rodzin ſwoich. Z rodu Tholá meżow co mocnieyſzych náliczono czáſu Dawidá dwá y dwádzieśćiá tyſiecy/ y ſześć ſet. Synowie Ozy: Jzráhia: z ktorego ſie rodzili Michael/ Obádia/ Joel/ y Jeſia/ pięć: wſzyſtcy Kriążetá. A byli ſnimi po fámiliach/ y ludziech ich/ gotowi ná woyne/ mężowie namocnieyſzy/ trzydzieśći y ſześć tyſiecy: bo mieli wiele żon y ſynow. Bráciey teſz ich po wſzyſtkiey rodzinie Jſáchár co duſzſzy ná woyne/ oſmdzieſiath y ſiedm tyſiecy náliczono było:

2. Reg: 24.

Synowie Beniámin: Belá/ Bechor/ y Jádydel/ trzey. Synowie Belá: Ezbon/ Ozy/ Ozyel/ Jerymoth/ y Vrái/ pięć kriążat fámiliey/ y ku walczeniu bárzo mocni: A poczeth ich/ dwá y dwádzieśćiá tyſiecy/ trzydzieśći y czterzy. A ſynowie Bechorowi: Zámirá/ Joás/ Eliezer/ Elieonai/ Amry/ Jerimoth/ Abiá/ Anáthoth/ y Almáth: ći wſzyſtcy ſynowie Bechorowi. A náliczeni byli po fámiliach ſwych/ kriążetá rodzin ich/ meżowie ná woyne co duſzſzy dwádzieśćiá tyſiecy y dwie śćie. A ſynowie Jádyhel: Bálán. A ſynowie Bálán: Jehus/ y Beniámin/ Aod/ Chánááná/ Zetán/ Thárſis/ y Ahiſahár: wſzyſtcy ći ſynowie Jádyhelá/ Kriążetá rodzin ſwoich/ meżowie namocnieyſzy/ śiedmnaśćie thyſiecy y dwie śćie ná woyne wychodzacy.

Seffám theſz y Háffám ſynowie Hyr: y Háſym ſynowie Aher.

A ſynowie Nepthálim: Jáſyel/ Guni/ Jeſer/ y Sellum/ ſynowie Bálá.

Gene: 3[?].

A ſyn Mánáſſe/ Ezryel: á miłośnicá iego Syrá/ vrodziłá mu Máchirá oycá Gáláád. A Máchir wziął żonę ſynom ſwoim Happhim y Sáffám: y miał śioſtrę imieniem Máách á: A imię wtorego Sálffa-

Ioſu: 17.

Nume: 26. 23. & 36.

ad/ y narodziło ſie Sálfaadowi dziewek. Y porodziłá Máácha żoná Máchirowá/ syná/ á názwáłá imie iego Fares: á imie brátá iego Sares: y ſynowie iego Vlám/ y Rekem. A ſyn Vlám/ Badan. Ci ſą ſynowie Gáláád syná Máchirá/ syná Mánáſſe. A ſioſtrá ie° Molechet porodziłá meżá piekne go/ y Abiezer/ y Moholá. A byli Synowie Semidá: Ahin/ Sechem/ Lecy/ y Aniam.

1. Reg: 12.

A ſynowie Effráimowi/ Suthálá/ Bared ſyn iego/ Tháhát ſyn iego/ Eládá ſyn iego/ Thahát ſyn iego/ á tego ſyn Zábád/ y tego zás ſyn Suthálá/ a te° też ſyn Ezer y Elád: A pobili ie ſynowie y obywátele Get iż byli wtárgneli áby zábráli oſiádłośći ich. Przeto Effráim oćiec ich/ żáłował á płákał ich przez nie máło dni/ y przyſſli bráćia iego/ áby go poćieſſyli. Y wſſedł potym do żony ſwoiey/ ktora poczęłá y porodziłá ſyná/ y názwał imie iego/ Beria/ Przetho że ſie rodził we złych przygodach domu iego. A corká iego byłá Sará/ ktora zbudowáłá Bethoron niżſſe/ y wyżſſe/ y Ozenzará. A ſynowie iego Ráffá/ Reſeff/ y Thále/ z ktorego ſie rodził Thaan/ kthory potym miał Laadan: Tego też ſyn Ammiud/ ktory miał Eliſámá/ z ktorego poſſedł Nun/ ktory miał syná Jozue. A oſiádłość y dzierżáwá ich y mieſſkánie było Bethel z wioſkámi ſwoimi/ á ku wſchodu Norám/ ku zachodu Gázer y corki iego/ Sychem tez z corkámi ſwemi/ áż do Aſá z corkámi iego. Podle ſynow thez Manáſſe Bethſan y corki iego/ Thánáth y corki iego/ Mágeddo y corki iego/ Dor y corki (to ieſt wioſki) iego/ w tych mieſſkáli ſynowie Jozefa syná Jſráelſkiego. Synowie Aſerá: Jemná/ Jeſua/ Jeſsui/ Bária/ y Sará ſioſtrá ich. A ſynowie Bária: Heber/ y Melchiel: ten ieſt oycem Bárzáith.

Heber potym miał ſyny Jefflát/ Somer/ Horám/ y Suáá ſioſtre ich. Synowie Jefflátá: Ffozech/ Chámáál/ y Aſoth: ći ſynowie Jefflátowi. A zás ſynowie Somerá: Ahi/ Roágá/ Hábá/ y Aram. A ſynowie Helem brátá iego: Suffa/ Gemná Selles/ y Amál. Synowie Suffá: Sue/ Hárnáffer/ Suál/ Beri/ Jámrá/ Boſor/ Hod/ Sámmá/ Sáluſá/ Jethran/ y Berá.

Synowie Jetherowi: Jeffonne/ y Ffáſffá/ y Ará. A ſynowie Ollá: Aree/ Hániel/ y Reſia. Wſſyſcy ći ſynowie Aſſerowi/ Kriążethá rodzyn/ co wybornieyſſy y co mocnieyſſy Kriążetá kriążąt: á liczbá ich w thych lećiech żeby ſie iuż godzili ná woynę/ ſſeść y dwádzieśćiá tyſiecy.

Cap. 8.

Rod ſynow Beniámin/ y Saulow/ tháкże ſynow iego.

BEniamin záſie miał ſyná pierworodzonego ſwego Bále/ Aſbel wtorego/ Ahárá trzećiego/ Noháá czwárthego/ y Ráffá piathego. A ſynowie Bále byli Addár/ Gerá/ Abiud/ Abiſue też/ y Naaman/ Ahoe/ Gerá/ Seffuffan/ y Huram. Ci ſą ſynowie Ahod/ Kriążethá rodzyn mieſſkáiących w Gábáá/ ktorzy przenieſieni ſą do Mánáhát. A Naamán y Achia/ y Gerá/ on ie przenioſł. Y miał też Ozá y Ahihud. A Sáháráim lepak miał ſyny w kráinie moábſkiey/ gdy opuśćił Huzym y Bárá żony ſwoie. A zrodził z Hodes żony ſwoiey Jobáb/ Sebiá/ Moſá/ Molchom/ Jehus też y Sechia/ y Mármá. Ci ſą ſynowie iego/ Kriążetá w fámiliach ſwoich.

A Mehuſym miał ſyny Achitob y Elffáal. A zás ſynowie Elffáál: Heber/ Miſáám/ y Sámád: Ten zbudował Ono/ y Lod/ y corki iego. A Bária y Sámá Kriążethá narodow mieſſkáiących w Aialon: Ci wygnáli obywátele Geth. Y Ahio y Seſak Jerymoth/ Zabadia/ Arod/ Heder/ Michael też y Jeſſfa/ y Johá ſynowie Bária. A Zabádia/ Moſollám/ Hezeki/ Heber/ Jeſámáry/ y Jezlia/ y Jobáb/ ſynowie Elffáál. Y Jácym/ Zechry/ Zábdy/ Elioenái/ Selethái/ Eliel/ Adáiá y Báráiá/ y Sámárath/ ſynowie Semei. A Jeſſfán/ y Heber/ y Eliel/ y Abdon/ y Sechry/ y Hanan/ y Hánánia/ y Aelám/ y Anáthothia/ y Jeffdáiá/ y Ffánuel/ ſynowie Seſak. Sámſáry/ y Sochoria/ y Otholia/ y Jerſyá y Elia/ y Zechry/ ſynowie Jerohám. Ci Pátryarchowie/ y Kriążetá rodzyn kthorzy mieſſkáli w Jeruzálem.

1. Para: 10

A w Gabaon zás mieſſkáli/ Abigabaon á imie żony iego Máácha: Syn thez iego pierworodny Abdon/ y Sur/ y Cis/ y Baal y Nádáb/ Gedor thez y Ahio/ y Zácher/ y Mácelloth: A Mácelloth zás miał ſyná Sámáá: Y mieſſkáli przećiwko bráćiey ſwoiey w Jeruzálem z bráćią ſwoią. A Nerow Syn Cis/ A Cis miał Saulá/ á Saul Jonáthan y Melchiſua/ y Abinádáb/ y Ezbaál. A ſyn Jonáthy/ Merybbáál: á Meribbáálow Michá. Synowie Michá/ Ffithon y Melech/ y Táráá/ y Acház. Acház potym miał Joádá/ á Joádá Alámáthá y Azmoth/ y Zámry. Zamry lepak miał Moſá/ á Moſá Banáá/ ktorego ſyn był Reffa/ z ktorego wiſſedł Eláſá/ ktory potym miał Aſelá. A Aſel miał ſſeść ſynow themi imiony/ Ezrykám/ Bochru/ Jſmahel/ Sáriá/ Obdia/ y Hanán: wſſyſcy ći ſynowie Aſelá: A ſynowie Eſeká brátá iego/ Vlam

1. Reg: 9. & 14.

1. Para: 10

ám pierworodny / Jehus wtory / Eliffá ẽt trzeći. Y byli synowie Vlám bárzo mocni / á ćiagneli duże łuk : máiac wiele synow y wnukow / áż do stá y piećdziesiat. Ci wszysthcy synowie Beniáminowi.

Cáp: 9.

Ktorzy pierwszy z synow Isráelskich mieszkáli w Jeruzálem / vczynnośći á vrzedy Kápłanow y Lewitow / narod Saulá y synow iego powtarza.

NA Ták wszystek lud Isráelski policzon iest: á summá ich opisaná iest w kxiegách Krolow Isráelskich y Judskich: Y przeniesieni sa do Bábilonu / prze grzech á wystepki swoie. A ktorzy przebywáli pierwszy w osiádłośćiách y w miástách swoich: Isráel / y Kápłany / y Lewitowie / y Náthiney. Mieszkáli w Jeruzálem z synow Judá / y z synow Beniámin / z synow teſz Efráim / y Mánáſse / Othey syn Ammiudow / syná Amry / syná Omrái / syná Boni / z synow Farez syná Judy. A z Sylonim: Asaiá pierworodny / y synowie iego.

Deute: 28.

1. Esd: 11.

A z synow Zárá: Jáhuel / y bráćiey ich ſześć set dziewiećdziesiat. A z synow Beniámin: Sálo / syn Mosollám / syná Odwia / syná Asaná: Y Jobánia syn Jerohám: y Elá syn Ozy / syná Mochori: Y Mosollám syn Sáffáciaszá / syná Ráhuelá / syná Jebániey : y bráćiey ich po fámiliách swych / dziewieć set / piećdziesiath y ſześć. Wszystcy ći Kxiażetá rodzin po fámiliách oycow swoich.

1. Esd: 11.

A z kápłanow záſie: Jedáiá / Joiáryb / y Jáchin: Azárias theſz syn Helchie / syná Mosollám / syná Sádok / syná Maráioth / syná Achitob / Biskup domu Bożego. Ale Adáias syn Jorohám / syná Fáſsur / syná Melchie: y Máásai syn Adyelá / syná Jezrá / syná Mosollám / syná Mosollámith / syná Emmerowego: bráćiey też ich kxiażetá po fámiliách swych thysiac / siedm seth / y ſześćdziesiath : bárzo mocni w śiłách ku spráwieniu wszelákiey posługi w domu Páńskim.

1. Esd: 11.

4. Reg: 15.

Z Lewitow záſie: Semeiá syn Háſsubow / syná Ezrykám / syná Háſebia / z synow Meráry. Báchákár theſz ćieślá / y Gálál / y Máthánia syn Michá / syná Zechry / syná Asaff / y Obdia syn Semeie / syná Gálal / syná Jdithun: y Báráchia syn Asy / syná Elkaná / ktory przebywał w Sieniach Netoffáty. Wrotni teſz zás: Sellum / Akkub / Telmon / y Ahimán: y bráth ich Sellum Kxiaże. Aż do thego czásu w bránie Krolewskiey ná wschod słońcá strzegáli ná przemiány w rzedzie swoim z synow Lewi. A Sellum syn Kore / syná Abiáſáff / syná Kore / z bráćia swoia / y z domem oycá swoiego: Ci sa Koritowie nád posługámi / strożowie krucht á sieni Przybytku Bożego: á fámilie ich / po rzad strzegace weśćia do sieni á przybythkow Páńskich. A Finees syn Eleázára / był wodzem ich przed Pánem. A Zácháryas syn Mosollámia / wrotny v drzwi Przybytku Swiádectwá.

1. Esd: 11.

Tych wszystkich obránych wrotnymi do drzwi / dwieśćie y dwánaśćie: y popisáni po wsiách własnych: ktore postánowili Dawid / y Sámuel widzacy w wierze swoiey / thák oni sáme iáko y syny ich we drzwiách domu Páńskiego y w Przybythku / w rzedziech swoich. Podług czthérzech wiátrow / ná czterzech stronách byli wrotni / tho iest / ná wschod słońcá / y ná zachod / ná pułnocy / y ná południe. A bráćia ich we wsiách mieszkáli / y przychodzili ná Sobothe swa / od czásu áż do czásu.

1. Para: 27.

Nume. 3.

Tym czterzem Lewitom zwierzono było wszystkich Swiatnikow / á byli nad komorkámi y nád skárbem domu Páńskiego.

Około teſz Kośćiołá Páńskiego trwáli ná strozy swoiey: żeby gdy iuſz był czás / otworzyli ráno drzwi kośćielne. Z thych teſz byli postánowieni nád naczyniem kośćielnym : Abowiem pod liczba wnosili naczynie / y wynosili. Snich teſz byli ći / ktorym zwierzono wszystkiego sprzetu kośćielnego / mieli w mocy Make / Wino / Oley / Kádzidło y ine ziołá wonne. A synowie kápłáńscy / máśći z ziot wonnych spráwiáli. Y Máthátthias Lewitá pierworodny Sellum Korytczyká / był sprawca onych rzeczy / ktore w panewce smáżono.

Exod. 30.

A synow Káath bráćia ich / byli nád chleby oblicznośći á świeconemi / áby ná káżda Sobote świeże chleby nágotowano.

Ci sa Kxiażetá śpiewakow po fámiliách Lewitskich / ktorzy w Komorách mieszkáli / áby we dnie y w nocy vstáwicznie swey posłudze dosyć czynili. Przedni z Lewitow / po fámiliách swoich Kxiażetá / mieszkáli w Jeruzálem. A w Gábáon mieszkáli oćiec Gábáon Jehiel / á imie żony iego Máácha: syn pierworodny iego Abdon Sur / Cis / Báal / Ner / Nádáb / Gedor / teſz y Ahio / y Zácharias / y Mácellot. A Mácellot miał Sámmaám : Ci mieszkáli ná przećiwko bráćiey swoiey w Jeruzálem / z bráćia swoia. A Ner miał Cisá / á Cis Saulá / á Saul Jonáthán / y Melchisua / y Abinádáb / y Esbáal. A syn Jonáthán / Merybbáál: Y Meribbaál miał Michá. A synowie Michá: Fiton / Me-

1. Para. 9

1. Para. 9.

lech/ Tháráá/ y Aház. Ahás lepak miał Járá/ á Járá Alámáthá/ y Azmoth/ y Zámri. A Zámri miał Mosá: á Mosa zás Bánáa: ktoreᵒ syn Ráffaiá miał Elásá: z ktorego sie rodził Asel. A ten Asel miał sześć synow themi imiony/ Ezrykám/ Bochru/ Jsmáhel/ Sária/ Obdia/ Háánán. Ci sa synowie Aselowi.

Cap. 10.

O Saulowey śmierći/ Nieprzyiaćiele mu głowe śćieli/ Mezowie Jábez Gáláád pogrzebli gi/ przyczyná też iego śmierći.

1. Reg: 31.

A Filistynowie wiedli woyne z ludem Jsráelskim/ y vćiekli synowie Jsráelscy przed Filistyny/ y popádáli ránni ná gorze Gelboe. A gdy iuż nádieżdżáli Filistynowie/ goniac Saulá y syny iego/ zábili Jonátán/ y Abinádáb/ y Melchisua/ syny Saulowe. Y obroćiłá sie á oćiażáłá oná bithwá ná Saulá/ y nádiácháli go strzelcy/ y zránili go strzáłámi. Tedy rzekł Saul do Kopiennika swegoᵒ: Wyimi miecz swoy/ zábiyże mie: by potym nie przyszli ći nieobrzezáńcy/ á nieposmiewáli sie ze mnie.

Iudic: 9.

Y niechćiał tego vczynić Kopiennik iego/ bedac zieth strachem: porwał thedy Saul miecz/ y przebił sie ná nim/ y vmárł. Co gdy vyźrzał Kopiennik iego/ mowie/ iż Saul vmárł: przebil sie też y sam mieczem swoim/ y vmárł. Zginał tedy Saul/ y trzey synowie iego/ y wszystek dom iego pospołu vpadł. Co gdy vyźrzeli synowie Jsráelscy ći co mieszkáli w rownych polách/ vćiekli: á Saulowi y synom ieᵒ pomárłim zostáwili miástá/ á sámi y tám y sám rospierzchneli sie: przyszli potym Filistynowie/ y mieszkáli w nich.

1. Para: 9. & 10.

A drugiego dniá/ zwłocząc Filisthynowie łupy z pobitych Jsráelczykow/ náleźli Sáulá/ y syny iego leżace ná gorze Gelboe. A zewłokszy go/ y głowe mu vćiawszy/ y zbroie odpiawszy/ posłáli do ziemie swoiey/ áby ia obnoszono/ y vkázowano po kośćiołách Báłwáńskich ludziom: A zbroie iego poświećili w bożnicy Bogá swoiego/ głowe przybili w kośćiele Dagon. To gdy vsłyszeli meżowie Jábes Gáláád/ mowie/ wszystko co vczynili Filistynowie nád Saulem/ powstáli wszystcy meżowie mocni/ y wźieli ćiáłá vmárłe Saulá y synow iego: Y przynieśli ie do Jábes/ y pogrzebli kośći ich pod debem ktory był w Jábes/ á pośćili śiedm dni. Vmárł thedy Saul dla niepráwośći swoich/ przeto iż przestapił przykazánie Páńskie ktore był przykazał/ á że go nieprzystrzegał: ále owszem

2. Reg 31.

2. Reg: 2.

1. Reg: 15.

iesscze rádził sie Wieszczki/ áni miał nádzieie w Pánie: przethoż theż zábił go/ y przeniosł Krolestwo iego do Dawidá syna Jsái.

1. Reg: 28.

Cap: 11.

Jáko lud pomázał ná Krolestwo Dawidá/ á ktorzy na dworze iego były zacnieyszy wyliczá.

Z Gromádził sie tedy wszystek lud Jsráelski do Dawidá do Hebron/ mowiac: Jesthezmy kość twoiá/ y ćiáło twoie. Wczorá tákież y trzeći dzień/ gdy iesscze Krolował Saul/ tyś był ktoryś wywodził y w wodził lud Jsráelski: Bo thobie rzekł Pan Bog twoy: Ty bedzieß pásł á rzadził lud moy Jsráelski/ á ty bedzieß kriażećiem nád nim. Przyszli tedy wszystcy stárszy Jsráelscy do Krolá do Hebron/ y vczynił snim Dawid przymirze przed Pánem: Y pomázáli go Krolem nád ludem Jsráelskim/ według mowy Páńskiey/ ktora mowił przez Sámuelá. Y odiáchał też Krol Dawid y wszysthek lud Jsráelski snim do Jeruzalem/ á to iest Gebus/ gdzie przed tym byli Jebuzeyscy obywátelmi they ziemie. Y rzekli ći kthorzy przebywáli w Jebus do Dawidá: Nie wnidzieß sám. Y dobył Dawid zamku Sion/ kthore iest miásthem Dawidowym/ y rzekł: Ktobykolwie napierwey poráził Jebuzeyczyká/ bedzie Kriażećiem y Wodzem. Wstapił thedy napierwey Joáb syn Sárwiey/ y został Kriażećiem. Mieszkał thedy Dawid ná zamku/ stadże názwano ie miástem Dawidowym. Y zbudował miástho około od Mello/ áż dognał kołá: á Joáb ostátek miástá zbudował. Y pomnażał sie Dawid/ á postepuiac rozmagał sie/ á Pan zasthepow był snim.

2. Reg: 5.

1. Reg: 16.

Iosue: 15.
Iudic: 1.
1. Reg: 17.

Ci byli kriażetá meżow mocnych/ ktorzy pomagáli Dawidowi do Krolestwá nád wszystkim ludem Jsráelskim/ podług słowá Páńskiego ktore mowil do Jsráelá. A ten iest poczet meżow mocnych v Dawidá Jesbaám syn Háchámonow/ Kriaże miedzy trzydziestá: Then podniosł włocznia swoie przećiwko trzem set/ ktore ránił iednym rázem. A ponym Eleázár syn striiá iego Ahoitczyk/ ktory był miedzy trzemi mocnemi. Then był z Dawidem w Fesdomim/ gdy sie Filisthynowie zebráli ná ono mieysce ku potykániu: y było ná oney roley w they kráinie pełno ieczmieniá/ y vćiekł był lud przed Filistyny. Ci sie zástáwili w śrzodku roley/ y obronili go: A gdy porázili Filistyny/ dał ná ten czás Pan zbáwienie wielkie ludu swoiemu. Y przyszli trzey ze trzydzieśći kriażat ku skále/ w kthorey

2. Reg: 23.

2. Reg: 5.

był Dawid/ przy iáſkiniey Odollám/ gdy
Filiſtynowie położyli ſie byli obozem w pa
dole Ráffáim. A Dawid był ná twierdzey/
á ſtanowiſko Filiſtynow w Bethlehem. Y
záchćiáło ſie Dawidowi wody/ y rzekł: O bi
mi kto dał wody z cyſterny Betlehemſkiey/
ktora ieſt w bránie.
Wnet ći trzey śrzodkiem woyſká Fyliſtyń
ſkiego ſſli / y nábráli wody z cyſtherny
Bethlehemſkiey / kthora byłá w bronie/ y
przynieſli ią do Dawidá żeby pił: ktory nie-
chćiał iey pić/ ále raczey offiárował ią Pá
nu Bogu/ mowiąc: Záchowáy Boże/ że-
bym przed oblicznośćią Bogá moiego tho
miał vczynić/ ázebym miał krew tych mę-
żow pić: bo z niebeśpiecznośćią żywothow
ſwoich/ przynieſli mi tey wody. Y dla they
przyczyny niechćiał iey pić. To vczynili ći
trzey co mocnieyſſy.

Abiſai też brát Joábow ten był kſiąże-
ćiem trzech: y on wynioſł włocznią ſwoię
przećiwko trzem ſet kthore ránił/ á on był
miedzy trzemi wieczſſego záwołánia / y
miedzy thrzemi wtory známienithſſy / y
Kſiąże ich: wſſakże iednák trzech pierw-
ſſych nie doſſedł.

[Reg: 23.] Bánáiás ſyn Joiády mężá bárzo mocne
go/ ktory wiele rzeczy dokázował z Kábſe-
el. Then poráził dwu Lwow Moábſkich:
Tenże też záſie idąc zábył Lwá w pośrzo-
dku cyſterny zá śniegu. Y ten poráził mężá
Egiptſkiego / kthorego wzroſt był ná pięć
łokći/ á miał włocznią by Nawoy Tkácki:
y zſtąpił ku niemu z rozgą/ y vchwyćił mu
[1 Reg: 17.] włocznią ktorą trzymał w ręce/ y zábił go
iegoż włocznią. To poczynił Bánáiá ſyn
Joiády/ ktory był miedzy trzemi mocnemi
wieczſſego záwołánia / pierwſſy miedzy
trzydzieſtą / wſſákoż przedſie nie doſſedł o
nych thrzech: y vczynił go Dáwid od vchá
ſwego.

A w woyſku co mocnieyſſy mężowie ći
byli: Azáhel bráth Joábow / Elkánán ſyn
ſtryia iego z Bethlehem / Sámmoth Aro
ritczyk / Helles Fálończyk / Jrá ſyn Acce-
ſſow z Tekui. Abiezer Anátotczyk / Sobbo
chái Huſátczyk/ Jlái Ahohites/ Máhárái
Nethoffátczyk / Heled ſyn Baaná Ne-
toffáthczyk/ Ethai ſyn Rybái z Gábáát ſy
now Beniámin/ Bánáiá Fáráthomczyk/
Hurái z ſtrumienia Gaas/ Abiel Arbáth-
czyk/ Azmoth Bauramczyk/ Eliábá Sálá
bończyk/ Synowie Aſem Gezończyk/ Jo-
náthán ſyn Sage Ararczyk / Ahiám ſyn
Sáchar Arárczyk/ Eliffál ſyn Vrow/ He-
ffer Mecherátczyk/ Ahiá Fetończyk/ Hez-
ro z Kármelu/ Naarai ſyn Azbáiow/ Jo-
el brát Náthanow/ Mibahár ſyn Agárá-
iow. Selek Ammończyk / Náhárái Berot
czyk kopiennik Joábá ſyná Sárwiey /
Jrá Jethreyczyk/ Gáreb Jethreyczyk/ V-
riaſz Hetheyczyk/ Zábád ſyn Oholi/ Adiná
ſyn Sizá Rubeńczyk Kſiąże Rubenitow /
á przy nim thrzydzieśći: Hanán ſyn
Maachá/ y Joſáffát Máthánſki / Ozyá A
ſtárotczyk/ Sammá y Jehiel ſynowie Ho-
thám Hárothcy Jedihel ſyn Sámry /
y Johá brát iego Thoſáyczyk/ Eliel Má-
humczyk/ y Jeribái/ y Jozáiá ſynowie El-
náem / y Jethmá Moábczyk Eliel y O-
bed / y Jazyel z Máſobia.

Cap: 12.

Kſiążetá wſſech Pokolenia kthorzy byli przyſſli do
Dawidá/ áby go ſobie obráli Krolem/ the tu opiſuie.

Ci też przyſſli do Dáwidá do Sy-
celeg / gdy ieſzcze vciekał przed [1. Reg: 27]
Saulem ſynem Cis / kthorzy byli
namocnieyſſy / y co wybornieyſſy
boiownicy/ kthorzy ćiągneli łuk/ y obiemá
rękomá z pr oce kámienie ćiſkáli/ y vgadzá
li ſtrzałámi: z bráćiey Saulowych z poko-
lenia Beniamin. Kſiąże Ahiezer / y Joás
ſynowie Sámaá Gábáátczykowie: y Ja-
zyel y Jfálet ſynowie Azmotowi / y Bárá
chá y Jehu Anátotſcy. Sámáiás też Gá-
báończyk mocnieyſſy miedzy trzydzieſthą y
nád trzydzieſtą. Jeremiaſz y Jeheziel / y
Johánán/ y Jezábád Gáderothczykowie:
y Eluzái/ Jerymuth/ y Baália/ y Sámá-
ria/ y Sáffácia Háruffitczykowie. Elká-
ná/ y Jeſya / y Azareel / y Joezer/ y Jeſba
an z Kárehim: Joelá też/ y Zabádia ſyno-
wie Jerohámowi z Gedor.

Ale y z Gáddy zbiegli do Dawidá / gdy
ſie chował po puſzczey/ mężowie bárzo du-
ży co lepſſy boiownicy / kthorzy noſili
tharcz y włocznią: oblicza ich ſrogie iá-
ko Lwi/ á prethcy iáko dzikie kozy po go-
rach: Ezer czelnieyſſy/ Obdiás wtory/ Eli-
áb trzeći/ Máſmáná czwarthy/ Jeremiaſz
piąty/ Ethy ſzoſty/ Eliel ſiodmy/ Johánan
Oſmy/ Elzebád dziewiąty/ Jeremiaſz dzie
ſiąty/ Máthbánái iedennaſty. Ci z ſynow
Gád Hethmani: Napodleyſſy nád ſtem
rycerzow władzą miał / á nawieczſſy nád
tyſiącem. Ci ſą ktorzy przeſſli Jordan pier
wſſego kſiężycá/ kiedy zwykł zbieráć á wy-
lewáć z brzegow ſwoich: y wygnáli wſſyſt-
kie ktorzy mieſſkáli w padolech ná wſchod
y ná zachod słońcá.

Przyſſli też y z Beniámin pokolenia y z
Judá ná onę twierdzą/ w wtorey mieſſkał
Dawid. Y wyſſedł przećiwko im Dawid/ á
rzekł do nich: Jeſliśćie ſpokoynie przyſſli
do mnie/ á mnie ná pomoc/ niech ſie moie

ſerce przychyli á przyłaczy ku wam: ále ieſli zdradzieckie ná mie godzićie zá nieprzyiaćioły moiemi/ ponieważ że ia w reku ſwych nieprawośći nie mam/ niecháy tho ogląda Bog oycow náſſych/ y rozſądzi. Ale Duch Páńſki wſtąpił w Amázay Kriaże miedzy trzydzieſtą/ y rzekł: o Dáwidzie twoiſmy/ y z thobą ſynu Jſái/ Pokoy/ pokoy tobie/ y pokoy pomocnikom thwoim. Boć tobie pomága Pán Bog twoy. Przyiał ie tedy Dáwid/ y poczynił ie Rotmiſtrzámi.

Zás też z Manáſſe zbiegli do Dawidá/ kiedy ćiagnął z Filiſthyny ná Sáulá/ áby wálczył: ale nie potykáł ſie z nimi: bo nárádziwſſy ſie Kriażetha Filiſtyńſkie/ odeſłáli go/ mowiąc: Z wagą á niebeſpieczeńſthwem głow náſſych/ wroći ſie do Páná ſwoiego Saulá. A ták gdy ſie wroćił do Syceleg/ zbiegli do niego z Mánáſſe: Ednás Jozábád/ Jedihel/ Micháel/ Jozábád/ y Ednás/ Elu/ y Sáláthy/ Hethmáni nad Rycerſthwem w Mánaſſe. Ci dodáli rátunku Dawydowi przećiwko łotrzykom: Bo byli wſſyſcy mężowie bárzo mocni/ y zoſtáli kriażethy w woyſku. Ale y ná káżdy dzień przychodzili Dawidowi ná pomoc/ áż był poczeth nie máły/ iákoby woyſko Boże.

1. Reg: 29.

1. Reg: 29. & 30.

Ta ieſt liczbá kriażath woyſka/ kthorzy byli przyſſli do Dawidá/ gdy był w Hebron/ áby przenieſli kroleſtwo Saulowe do niego/ według ſłowá Páńſkiego.

Z ſynow Judá co iedno nieſli Tharczy włocznią/ ſſeść tyſiecy y ośm ſet wypráwnych ku boiowi.

Z ſynow Symeon mężow co mocnieyſſych ná woyne/ ſiedm tyſiecy y ſto.

Z ſynow Lewi czterzy tyſiace ſſeść ſeth. Joiádá też kriaże z rodu Aaronowego á ſnim trzy tyſiace y ſiedm ſet. Sádok też dziećie wybornego dowćipu/ y dom oycá iego/ kriażąt dwie y dwádzieśćiá.

A z ſynow Beniámin bráthow Saulowych/ trzy tyſiace. Bo inych wielka część ſſłá zá domem Saulowym.

A z ſynow Effráim/ dwádzieśćiá tyſiecy/ y ośm ſeth námocnieyſſy w śile/ mężowie záwołáni w rodzinach ſwoich.

Y z połowice pokolenia Mánáſſe ośmnaśćie thyſiecy/ káżdy z nich po imieniach ſwych przyſſli/ áby Dawidá Krolem poſtánowili.

Z ſynow też Jſáchár mężowie ćwiczeni kthorzy ználi czáſy coby kiedy miał czynić lud Jſraelſki/ Kriażąt dwieśćie: A oſtátek pokolenia tego zá ich rádą ſſedł.

A z pokolenia Zábulon ktorzy wychodzili ku bitwie/ y ſthawáli ná ſpicy dobrze opátrzeni Orężym woiennym/ piećdzieſiąt tyſiecy przyſſło ná pomoc/ nie w dwoiſtim ſercu.

Y z Nepthálim/ kriażąt tyſiąc/ á przy nich opátrzeni á náſtroieni tarczą y włocznią/ trzydzieśći y ſiedm tyſiecy.

Z Dan też gotowych ku potikániu ośm y dwádzieśćiá tyſiecy/ y ſſeść ſet.

Z Pokolenia Aſer wychodzących na woyne/ y ná hárc wyieżdżáiących/ czterdzieśći tyſiecy.

A zá Jordanem z ſynow Ruben/ y Gád y połowice pokolenia Mánáſſe/ przybránych w zbroie woienną/ ſto y dwádzieśćiá tyſiecy. Wſſyſcy ci mężowie woienni/ ſprawni á gothowy ku potkániu/ v przemym á doſkonáłym ſercem przyſſli do Hebron/ áby poſtánowili Krolem Dawidá nád wſſyſtkim ludem Jſráelſkim: ále y wſſyſcy ini z ludu Jſráelſkiego/ iednegoż ſercá byli/ áby Dawid był Krolem. Y byli tám v Dawidá trzy dni iedząc y pijąc: bo im byli nágotowáli bráćia ich. Ale y ći kthorzy niedáleko ich byli/ áż do Jſáchár/ y Zábulon/ y Nepthálim/ przynośili chleby ná Oſlech/ Wielbładziech/ Mulech/ y ná Wolech ku iedzeniu: Mąkę/ Figi/ Rozynki/ Wino/ Oley/ Woły/ Bárány/ wſſego hoyność: Bo ſie rádował temu lud Jſráelſki.

2. Reg: 5.

Cap. 13.

Arche Bożą z Káriátiarym wieźli ná woźie/ y dotknął ſie iey Ozá y vmorzył go przeto Bog/ y zoſtáwił ią Dawid v Obededomá.

WSzedł potym w rádę Dawid z Hetmány/ Setniki/ y ze wſſyſtkiemi Kriażety/ y rzekł do wſſyſtkiego zboru Jſráelſkiego: Podobali ſie wam/ a ieſli te ſłowá ktore będę mowił pochodzą od Páná Bogá náſſego: Poślimy do iney bráciey náſſey/ po wſſyſtkich powiećiech Jſráelſkich/ y do Káplanow/ y Lewitow/ ktorzy mieſſkáią po przedmieśćiach/ áby ſie zgromádzili do nas/ ábyſmy záś przyprowádzili Arche Paná Bogá náſſego do nas: boſmy ſie o niey nie pytháli/ áni ſtáráli zá dni Sáulowych. Y odpowiedziáło wſſyſtko mnoſtwo áby ſie ták ſtáło: Bo ſie podobáłá tá rzecz wſſytkiemu ludu.

2. Reg: 16

Zgromádził thedy Dawid wſſyſthek lud Jſraelſki do Syhor rzeki Egiphtſkiey/ áż byś wſſedł do Emáth/ áby przywiozł Arche Bożą/ z Káriathiárym. Y ſſedł Dawid á ſnim wſſyſtek lud Jſráelſki ná gorę Káryáthiárym: ktory ieſt w Judá/ áby z támtąd przynioſł Arche Páná Bogá ſiedzącego nad Cherubim/ gdzie wzywano ieſth/

2. Reg: 6.

imie iego: Y włożyli Arche Bożą ná nowy woz/ z domu Abinadábowego: A Ozá y brát iego spráwowáli woz. Ale Dawid y wssystek lud Isráelski/ gráli przed Pánem Bogiem co zmocy/ spiewáiąc/ gráiąc ná Lutniach/ ná Arffách/ przebiyáiąc ná bebniech/ ná Cymbalech/ y trąbach.

2. Reg: 6.

A gdy iuż przyssli do plácu Chidon/ wyciągnął Ozá rekę swoię/ aby podpárł Archy: bo iey był nieco woł buiáiąc náchylił. Rozgniewał sie tedy Pan ná Oze/ y zabił go/ przetho iż sie dothknął Archy: y vmárł támże przed Pánem. Y zásmucił sie Dawid/ przeto że Pan oddzielił od nich Oze: y przezwał ono mieysce/ Oddzielenie Ozy áż po dziś dzień. Y vlekł sie Dawid bogá ná ten czas/ y rzekł: Jákoż mam do siebie wziąć Arche Bożą? Y dla they przyczyny nie wziął iey do siebie/ to iest/ do miástá Dawidowego/ ále ią obrocił do domu Obedomá Getheyczyká. Y trwáłá Archá Boża w domu Obededom przez trzy kiężyce: y błogosłáwił Pan domowi iego/ y wssystkim rzeczam ktore miał.

Cap. 14.

Hirám Tyrski Krol Dawidá Cedrowym drzewem dárował/ Synowie Dawidowi/ o dwoim zwycięstwie ktore odniosł z Filistynow.

2. Reg: 5.

Osłał thesz Hirám Krol Tyrski posły do Dawidá/ y drzewá Cedrowe/ y rzemieśniki ktorzy y kámieniem y drzewem robili: áby mu zbudowáli dom. Y doznał Dawid/ że ij Pan Bog potwierdził ná Krolestwie Isráelskim/ y wyniosło sie Krolestwo iego nád ludem iego Isráelskim. Poymował tesz Dawid ine żony w Jeruzálem: y miał syny/ y dziewki. A te są imioná tych ktorzy mu sie rodzili w Jeruzálem: Sámua/ Sobáb/ Nátán y Sálomon/ Jebahár/ y Elisua/ y Elifálet: Nogá tesz y Náffeg/ Jáfia/ Elisámá/ Báaliadá/ y Eliffálet.

Vslyssawssy Filistynowie/ że pomázano Dawidá Krolem nád wssystkim Isráelem ssli á russyli sie wssystcy áby go szukáli: Co gdy vslyssał Dawid/ wyciągnął przeciwko im. Ale Filistym przyssedssy/ położyli sie w padole Ráffáim. Y rádził sie Dawid Páná/ mowiąc: Mamli sie podkáć z Filistyny/ á iesli ie wydasz w rece moie? Odpowiedział mu Pan/ Podkay sie/ á dam ci ie w rece twoie. A gdy iuż oni wtárgneli do Báalffáráśim/ poráźił ie thám Dawid/ y rzekł: Rozdzielił Bog nieprzyiacioły moie reką moią/ tak iáko sie dzielą wiec wody: y ztądże názwano iesth ono mieysce/ Báalffáráśim. Y ostáwili á odbieżeli tám byli Bogi swoie/ kthore Dawid kazał popálić.

Deute: 7.

2. Reg: 5.

Drugi raz tesz takiesz wtárgneli Filistynowie/ y roztożyli sie po padole. Y rádził sie záś Dawid Bogá/ y rzekł mu Bog: Nie iedź zá nimi/ odiedź od nich/ á vderzysz ná nie przeciwko onym grusskom. A gdy vslyszysz szum idącego po wierzchu grussek/ tedy wynidziesz ku bitwie: Bo wyssedł Bog przed thobą/ áby poráźił oboz Filisthyński. Vczynił ták Dawid iáko mu był przykazał Bog. Y poráźił woysko Filistynskie/ od Gábáon áż do Gázerá. Y rosławiło sie imie Dawidowo po wssystkich kráinách/ á Pan dopuścił strách iego ná wssystkie Narody.

Cap. 15.

Wylicza káptany/ ktorzy z domu Obedowego niesli Arche Bożą do domu Dawidowego/ offiáry czyniąc z rádością/ Dawid przed Archą plasse/ y wzgárdziłá im Michol corká Saulowá.

Zbudował thesz sobie Dawid Krol domow w mieście: Y zbudował mieysce Arsse Bożey/ y rozbił iey namiot. Potym rzekł Dawid: Niesłussna rzecz iesth/ áby ledá kto nosił Arche Bożą/ iedno Lewitowie/ ktore obrał Pan ku nossenia Archi/ y ku służbie swoiey/ ná wieki. Zebrał tedy wssystek lud Isráelski do Jeruzálem/ áby byłá Archá Boża przyniesioná ná swe mieysce/ ktore iey był nágotował. Tudziesz tesz y syny Aaronowe y Lewity. Z synow Káath/ Vriel był przednieyssym/ á bráciey iego sto y dwádzieściá. Z synow Meráry Azáiá Kiąże/ á bráciey iego dwieście y dwádzieściá. Z synow Giersonowych/ Joel Kiąże: á bráciey iego sto y trzydzieści. Z synow Elisáffán/ Semeiás Kiąże: á bráciey iego dwieście. Z synow Hebron// Eliel Kiąże: á bráciey iego osmdziesiąt. Z synow Ozyel: Aminádáb kiąże: á bráciey iego sto y dwánaście.

2. Reg: 6.
Nume: 4.

Y przyzwał Dawid Sádok y Abiátárá káplanow: á Lewithow/ Vryelá/ Asáiá/ Joelá/ Semeiá/ Elielá/ y Aminádábá/ y rzekł do nich: Wy ktorzyście kiążethy fámiliey Lewitskich// poświącaycie sie z bráty wássymi/ á przynieście Arche Páná Bogá Isráelskiego/ ná mieysce kthore iey nágotowane iesth: by lepak iáko pierwey/ żeście niebyli swą osobą/ nie pobił nas Pan Bog y teraz/ ieslibyzmy co nieprzysthoynego á niesłussnego vczynili. Poświecili sie tedy Káplani y Lewitowie/ áby niesli Arche Páná Bogá Isráelskiego.

1. Para: 14.

Numer: 4. & 7.

Exod:25.

Nieſli thedy ſynowie Lewi Arche Boża/ iáko był przykazał Moizeſz podług ſłowá Páńſkiego / ná rámionách ſwoych/ ná dráſſkách. A rzekł Dawid Krialżetom Lewitſkim/ żeby poſtánowili z bráći ſwoich śpiewaki á gracże ná inſtrumenćiech muzyki rozmáitey/iáko Geſlách/Arffiech/ Cymbalech/ áby ſie rozlegał ná wyſokośći dzwiek weſela.

Poſtánowili tedy Lewity: Hemán ſyná Ioelowego / á z bráćiey iego Aſáff ſyná Báráchiaſzá: A z ſynow Merary / bráćiey ich: Ethán ſyná Káſáie. A przy nich bráćia ich/ ná wtorym rzedzie/ Zácháryaſzá/ y Ben/ y Iázyel/ y Semirámoth/ y Iáhiel/ y Ani/ Eliáb/ y Bánáiám/ y Mááſyám/ y Máthátiám/y Eliffálu/ y Máceniám/ y Obededom / y Iehiel wrotny. A Spiewaci záś bili/ Hemán/ Aſáff/ y Ethán: ná cymbalech miedziánych zwoniac. A Záchárjaſz / y Ozyel/ y Semirawoth/ y Iáhiel/ y Ani/ y Eliáb/ y Mááſyás/ y Bánáiás ná geſlách táiemne rzeczy gráli. Ale Máthátiás/ y Eliffálu/ y Máceniás/ y Obededom / y Iehiel / y Ozázyu/ ná lutniách o ośmi ſthrunách gráli Mutete o zwyćieſtwie. A Choneniás Kriaże Lewitow/ był nád proroctwem/ ku záczynániu pieśni: bo był bárzo madry. A Báráchias y Elkaná byli wrotni Archi Bożey. A Sebeniás/ y Ioſáffát/ y Náthánáel/ y Amáſái/y Zácháriás/y Banáiás/y Eliezer káplani/ trabili w traby przed Archa Boża: Y Obededom y Iehiás byli wrotni Archi Bożey.

Szli tedy/ Dawid y ſtárſſy Iſráelſcy/ y Rotmiſtrzowie áby przynieſli Arche przymierza Páńſkiego/ z domu Obededom z weſelem. A gdy wſpomogł Bog Lewity ktorzy nieſli Arche przymierza Páńſkiego/ offiárowano ſiedm wołow/ y ſiedm báránow. A Dawid vbrał ſie był w ſzáte Biſiorowa/ y wſſyſtcy Lewitowie ktorzy nyeſli Arche / y Spiewacy / y Choneniás Kriaże nád proroctwem miedzy ſpiewáky: A Dawid thez był obliokł káplánſkie odzienie lniáne. A ták wſſytek Iſráelſki Lud prowádził Arche przymierzá Páńſkiego z weſſeliem/ y z brzmienim trab/ y z Cymbały z geſlámy / y ná lutniách brzeczacz. A gdy przyſſłá Archá przymierzá Páńſkie° áż do miáſtá Dawidowego / Michol corká Saulowá wygladáiac oknem / vzrzáła Krolá Dáwida ſkaczacżego y gráiacego/ y wzgárdził go w ſſercu ſwoim.

2.Reg:6.

Cap. 16.

Poſtawiono Arche Boża tham gdzie iey Dawid mieyſce zgothował / porzadek vczynił miedzi rozmáitemi vrzedi Lewitow / kthorzy mieli ſłużić v Archi. Pieśń Azáfowa.

2.Reg:6.

PRzynieſły thedy Arche Boża / y poſtháwili ia w pośrodku Námiothu kthory iey był rozbił Dawid/ y offiárowáł zupełne y ſpokoyne offiáry przed Pánem Bogiem. A gdy z kończył Dawid offiár zupełnych y ſpokoynych/ błogoſłáwił ludu w Páńſkie imie. I podzielił káżdego z oſſobna od meżá áż do niewiáſthy / dawſſy káżdemu kołacz / y ſtuke pieczeniey Bawołowey / y żemłe vſſmażona w olieiu.

Y poſtánowił Dawid przed Archa Páńſka Lewity / ktorzyby tham poſługowali: á przypomináli ſpráwy iego/ y ſłáwili y chwalily Páná Bogá Iſráelſkiego: Aſáffá Kriaże/ á wtorego poniem Zácháriaſſá. A Iáhiel/ y Semirámot / y Iehiel / y Máthátyáſá/ y Eliáb / y Bánáie / y Obededom/ y Iehiel nád inſtrumenty Hárffámi y geſlámi: Aſáff zaſſie/ áby cymbałamy dzwonił. A Banaia y Iahaziel Káplani żeby vſtáwicznie thrabili przed Archa przymierza Bożego.

W then że dzień / poſthánowił Dawid: Kriażećiem ku wyſławiániu Pánu Bogu. Aſáff y bráćia iego:

Psal:104. Esai:12.

Wyznawayćie Panu Bogu / wzywayćież y imienia iego: oznaymuyćie miedzy ludzmy wynaleſki iego.

Spiewayćie mu / y gráyćie mu: á powiedayćie wſſyſtkie czuda iego.

Chwalćie imie ſwiete iego: Niech ſie rozweſelia ſerce tych ktorzy Páná ſſukaia.

Szukayćie Páná/ y mocy iego: ſſukayćie oblicza iego záwżdy.

Rozpominayćie ſſobie dziwne rzeczy iego ktore vczynił/ y znamioná iego / y na ſady vſt iego.

Náſienie Iſráhelá ſługy iego: ſynowie Iákobá wybranego iego.

On ieſt Pan Bog náſſ/ po wſſyczkiey źiemy ſady iego.

Pámietayćie wiecznie ná vmowe iego. Na ſłowá kthore przykazał/ ná tyſiac národow.

Genes:22. Genes:26. Genes:28.

Ktora vczynił z Abráhámem: I ná przyſiege iego z Iſáákiem.

I poſtánowił ia Iákobowi zá przykazánie: á Iſráelowi zá vmowe wiekuiſta.

Ták mowiac / Tobie dám ziemie Chánáneyſka / pomiár dziedzictwá wáſſego.

Gdy ich było w liczbie niewiele / poniżeni y iáko gośćie w niey.

I ſſły od národu do národu/ y z iednego

Kroleſtwá do ludu inego.

Niedopuśćił żadnemu potwarzáć ich/ ále gromił dla nich Krole.

ſal:104.

Niethykaycie ſie pomázáńcow moich/ á Prorokom moim/nie czyńćie nic złego.

ſal:95.

Spieway Pánu wſſyſtká ziemia/ zwiáſtuyćie dzień ode dniá zbáwienie iego.

Opowiádaycie miedzy Narody chwałe iego/ miedzy wſſyſthkiemi ludźmi dziwne rzeczy iego.

Bo ieſth wielki Pan/ á bárzo godzien chwały: y ſtráſſliwſzy nád wſſyſtkie Bogi.

Abowiem wſſyſtcy Bogowie Pogáńſcy ſa Báłwani: ále Pan niebioſá vczynił.

ene:1.

Wyznawánie y wielmożność przed nim: moc á rádość ná mieyſcu iego.

Przynośćie Pánu Fámilie ludzkie/przynośćie Pánu ſłáwe y rozkázowánie.

Daycie Panu chwałe/ imieniu iego/ podnieśćie offiáre/ á przydźcie przed obliczność iego: y czyńćie modłe Pánu w okraſie świetey.

Niech ſie zruſſa przed oblicznośćia ieᵒ wſſyſthká ziemia: ábowiem on vgrunthował okrąg nieruſzáiaci ſie.

Niech ſie weſela niebioſá/ á niech ſie rozráduie ziemia: niechay powiádáia w narodziech/ Pan Krolował.

Niech zágrzmi Morze/ y pełność iego: niech ſie rozráduia polá/ y wſſyſtko co ná nich ieſt.

ſal:95.

Tedy beda chwałe czynić wſſyſtkie drzewá leśne przed Pánem: iż przyſſedł ſadzić ziemie.

Wyznawaycie Pánu iż dobry/ iż ná wieki miłoſierdzie iego.

A mowćie/ zbaw nas Boże zbáwićielu náſz: á zbierz y zgromadź nas/y wyrwi z narodow ábyſmy wyznawáli imieniu twemu Swietemu/ y rozrádowáli ſie w pieśniách twoich.

Błogoſłáwiony Pan Bog Izráelſki od wieku/ y áż ná wieki: á niech wſſyſtek lud mowi/ Amen/ y chwałá Pánu.

Zoſtáwił tedy tám przed Archa przymierza Páńſkiego/ Aſáff y bráćia iego: áby poſługi czynili przed Archa vſtháwicznie ná káżdy dzień/ porządki ſwoiemi. A Obededom y bráćiey iego ſſeśćdzieſiat y oſm: y Obededom syná Idithum/ y Hoſá poſtánowił wrotnymi: á Sádok kapłaná y bráćia iego teſz Káplany/ przed Námiotem Páńſkim ná wyſokośći ktora byłá w Gábáon żeby offiárowáli zupełne offiáry Pánu ná oltarzu zupełnych offiar vſtáwicznie/ ráno y wieczor/ według thego wſſyſtkiego co nápiſano ieſt w zákonie Páńſkim/ ktory przykazał Izráelowi.

Exod:19.
Nume:28.

A ponim Heman/ y Idithum/ y ine wybráne/ kożdego imieniem iego/ ku wyznáwániu Páná/ że ná wieki miłoſierdzie iego. Heman też y Idithum ná trabie trabiace/ y wzymbały dzwoniace: y wſſyſtkie inſtrumenty rozmáitey Muzyki ku gránin Pánu Bogu: A ſyny Idithum/ vczynił wrotnymi. Y náwroćił ſie wſſyſtek lud do domow ſwoich/ y Dawid: áby theſz błogoſłáwił domowi ſwemu.

Cap. 17.

Gdy Dawid zámyślił budowáć dom Boży/ obiecał mu Pan ſyná ktory go miał budowáć/ zá co Dawid dzięki czyni/ wynoſſac dobrodzieyſtwo á dobrotliwość Boża ktoremi go podeymował Pan.

2. Reg:7.

A Gdy Dawid mieſſkał w domu ſwoim/ rzekł do Nátáná Proroká: Otho ia mieſſkam w domu Cedrowym: á Archá przymierza Páńſkiego ſtoi pod ſkorámi. Y rzecze Nátán do Dawidá/ wſſyſtko co w ſercu twoim ieſt/ vczyn: Bo Pan Bog z toba ieſt. Tedy teyże nocy ſtáłá ſie rzecz Boża do Nátáná/ mowiac: Idź/ mowże Dawidowi ſłudze memu: Toć powiáda Pan. Nie bedzieſz thy mnie budował domu ná mieſſkánie. Bomći nie mieſſkał w domu od onego czáſu/ ktoregom wywiodł Iſráelſki lud z Egyptu/ áż do tego czáſu: álem tym był żem odmieniał záwżdi mieyſcá przibytku/ mieſſkáiac w namiećie z ludem wſſyſthkim Iſráelſkim. A zam kiedy mowił co by iedneʸ z ſedzi Iſráelſkich/ ktorymem był poruczył áby páſli á rzadzili lud moy/ żebym rzekł: Czemuśćie mi niezbudowáli domu Cedrowego? Przeto teraz ták bedzieſz mowił do ſługi moiego Dawidá. Tho mowi Pan wſſech zaſthepow: Jam ćiebie wziął/ gdyś chodził zá trzoda po páſtwiſkách ábyś był wodzem ludu mego Iſráelſkiego. A byłem ſtoba gdzieś ſie kolwiek obroćił: y pobiłem wſſyſthkie nieprzyiaćioły thwoie przed toba/ y vczyniłem ći záwołánie/ iáko iednego z wielkich kthorzy ſa ſławni á zacni ná świećie. Y dałem myeyſce ludu moiemu Iſráelſkiemu: bedzie wſſczepion/ y bedzie mieſſkáć w nim/ á iuſz ſie wiecey nie zruſſy: áni ich zetra ſynowie nieprawośći/ iáko od pocżatku/ ode dni w kthorem dał Sedzie ludu memu Iſráelſkiemu/ y zthumiłem á poniżył wſſyſtkie nieprzyiaćioły twoie. Wiáſthuięć tedy tobie/ iż ći ma Pan zbudowáć dom.

1. Reg 10.

Matth:16.

A gdy wypełniſz dni twoie/ żebyś ſzedł do oycow twoich/ wzbudze plemie twoie po tobie/ ktore bedzie z ſynow twoich/ y vſtánowie á vpewnie Kroleſtwo iego. On mi

2. Reg:7.
Pſal:131.

1. Para: 17. 1. Reg: 15

zbuduie dom/ y vmocnie ſtolec iego áż ná wieki. Ja mu bedę zá oycá / á on mi bedzie zá ſyná: á miłoſierdzia moiego nie odeymę od niego/ iákom odiął od tego kthory był przed tobą/ y poſtánowię go w domu moim/ y w Kroleſtwie moim áż ná wieki: Y ſtolec iego bedzie namocnieyſſy áż ná wieki. Podlug wſſyſtkich ſlow tych/ y wedlug wſſyſtkiey tey wizyiey mowił Náthán do Dawidá.

A gdy przyſſedł Krol Dawid / y ſiadł przed Pánem/ rzekł: Cożem ia ieſth Pánie Boże/ y coż zá dom moy/ ábyś mi dał tákowe rzeczy? Ale ieſſcże y tho máło ſie być zdáło przed obliczności twoią/ przetoż mowiłeś o domie ſługi twego ná przyſſły czás y vczyniłeś mie známienitym nád wſzyſtkie ludzie Pánie Boże. Coż wiecey przydáć może Dawid / gdyżeś thák vwielbił ſługę twego/ y poznałeś go? Pánie dla ſługi twoiego / wedlug ſercá twego vczyniłeś wſſyſtkę wielmożność tę/ y chćiałeś oznáymić te wſſyſtkie wielkie rzeczy.

Deute: 32.

Pánie nie máß thobie podobnego: y niemáß inego Bogá krom ćiebie/ ze wſſyſtkich o kthorycheſmy ſłycháli náſſymi vſſymá. Abowiem ktory ieſt iny (lud ná ziemi) iáko lud twoy Jſráelſki/ narod ieden ná ziemi/ do ktorego przyſſedł Bog/ áby ij wyzwolił/ y vczynił ſobie ludem/ y wielkośćią ſwoią/ y ſtráchy wyrzućił narody od oblicza iego/ kthorego był z Egiptu wyzwolił? Y vczyniłeś ſobie lud twoy Jſráelſki zá lud áż ná wieki/ á thy Pánie ſtałeś ſie Bogiem iego.

Deute: 4.

A ták teraz Pánie/ mowá ktorąś mowił ſłudze twemu/ y o domie iego/ niechay bedzie vtwierdzoná ná wieki/ á vczyń iákoś mowił. Niechayże trwa/ á bedzie wielebne imię twoie ná wieki: áby było mowiono/ Pan Zaſtepow Bog Jſráelſki/ y dom Dawidá ſługi iego trwáiący przed nim. Abowiem ty Pánie Boże moy/ odkryłeś á obnáżył vcho ſługi twe⁰/ żebyś mu miał zbudowáć dom: ſthegoż nálaſł ſługá twoy duffánie/ áby ſie modlił przed tobą. Teraz tedy Pánie ty ieſteś Bog: á mowiłeś do ſługi twego ták wielkie dobrodzieyſtwá. Y počząłeś błogoſłáwić domowi ſługi twoiego / żeby był záwżdy przed tobą: Abowiem gdy thy Pánie Błogoſłáwiß/ bedzie błogoſłáwion ná wieki.

Cap. 18.

Dawid do we zwyćieſtwá nád nieprzyiaćioły iego zá pomocą Bożą / opiſuie/ y vrzedniki iego.

1. Reg: 8

Sthá to ſie potym/ iż poráził Dawid Filiſtyny / y ztłumił á poniził ie/ y odiął Geth/ y corki iego z reki Filiſtyńſkiey: poráził teß y Moáb/ że ſie ſthháli Moábitowie ſługámi Dawidowemi/ dawáiąc mu dáry. Tegoż teß czáſu poráził Dawid Adárezerá Krolá Sobá krainy Hemáth/ gdy był wyiáchał áby rozſſyrzył Kroleſtwo ſwoie áż do rzeki Euffráten. Wziął tedy Dawid tyſiąc wozow iego/ y ſiedm tyſiecy ieznych/ y dwádzieśćiá tyſiecy meżow pieſſych: y podćiął żyły wſſyſthkim woźnikom/ wyiawſſy ſtho wozow ktore ſobie záchował. Przyćiągnął był takież y Syrus z Dámáſſku/ áby rátował Adárezerá Krolá Sobá: Ale y iemu poráził Dawid dwá y dwádzieśćiá tyſiecy meżow. Y oſádził żołnierze w Dámáſſku/ áby teß y Syrya ſłużyłá mu/ y dawáłá trybuty. Y wſpomogł go Pan we wſſyſthkich rzeczách/ k czemu ſie kolwie obroćił. Doſtał teß y pobrał tám Dawid Tharcże złote/ ktore mieli ſłudzy Adárezerowi: y przyniosł ie do Jeruzálem. Takież y z Thebát/ y Chun miaſt Adárezerowych/ miedzi bárzo wiele ſkthorey potym Sálomon ſpráwił Morze miedziáne/ y ſłupy/ y ine naczynie miedziáne.

3. Reg: 7

2. Reg: 8

Tho gdy vſłyſſał Thou Krol Hemáth/ mowię/ iż Dawid poráził wſſyſtko woyſko Adárezerá Krolá Sobá / poſłał Adorám ſyná ſwego do Krolá Dawidá/ o pokoy/ á przytym áby mu winſſował á rádował ſie ſthego/ że poráził á zwyćiężył Adárezerá: Abowiem Thou był nieprzyiaćielem Adárezerowym. A Dawid káżde naczynie á ſprzeth Złothy/ Srebrny/ Miedziány poświećił Pánu Bogu/ z ſrebrem y złothem ktore był pobrał ze wſſech Narodow/ ták z Jdumei/ z Moáb/ y z ſynow Ammon/ iáko z Filiſtynow y Amálechitow.

2. Reg: 8

A Abiſái záś ſyn Sárwiey/ poráził Edom w padole Solnym/ ośmnaśćie thyſiecy: y záſádził w Edom żołnierze/ áby Jdumea ſłużyłá Dawidowi: Y zachował Pan Dawidá we wſſech ſpráwách gdzie ſie kolwie obroćił. Krolował tedy Dawid nád wſſyſtkim ludem Jſráelſkim/ á czynił Sady/ y ſpráwiedliwość wſſyſtkiemu ludu ſwemu. A Joáb ſyn Sárwiey był v niego Hethmánem/ á Joſaffát ſyn Ahilud Kánclerzem/ á Sádoch ſyn Achitob/ y Ahimelech ſyn Abiáthárow Káplany / á Suſá piſárzem. Bánáiás teß ſyn Joiády był Rotmiſtrzem nád woyſki Strzelcow y Tarczownikow: Ale ſynowie Dawidowi/ pierwſſy przy rece Krolewſkiey.

2. Reg: 8

Cap: 19.

Hanon Krol Amonski/ slużebniki Dawidowe hániebnie zelżywssy/ odeslal: ktorego Dawid poráził y zwyciężył spolu y z Syriyczyki pomocniki iego.

2. Reg: 10.

TRáfiło sie iż vmárł Náás Krol synow Ammon/ á Krolował po nim syn iego. Thedy rzekł Dawid: Vczynię miłosierdzie z Hanon synem Náasá: ábowiem oćiec iego vkazał mi też łáskę. Y wypráwił kniemu posły/ ktorzy go mieli ćiessyć po śmierći oycá iego. Ktorzy gdy przyiácháli do ziemie synow Ammon/ áby ćiessyli Hánoná/ rzekli Kriążetá synow Ammon do Hanoná: Thy podobno mnimasz/ żeć by tho Dawid dla poććiwośći oycá twego/ posłáł te kthorzy by ćie ćiessyli: á tego niebaczysz/ iż áby wyspiegowáli/ y wypátrzyli/ y zieżdzili ziemię twoię/ przyiácháli do ćiebie sludzy iego. Tedy wneth Hanon sługi Dawidowe obłysił y ogolił/ y pourzynał im szath od posłádku áż do nog/ y pusćił ie od siebie. Ktorzy gdy odiácháli/ á te rzecz oznaymili Dawidowi/ posłał przećiwko im/ bo bárzo wielką háńbę podieli/ y przykazał áby zostáli w Jerycho/ dotad ażby zárosłá im brodá/ potym żeby sie wroćili.

Widząc synowie Ammon/ że krzywdę vczynili Dawidowi/ thák Hánon iáko iny lud/ posłáli tysiąc grzywien srebrá/ áby sobie náięli z Mezopothámiey/ y z Syryiey Máachá/ y z Sobá/ wozow y ieznych. Y náięli dwá y trzydzieśći thysięcy wozow/ y Krolá Máachá z ludem iego. Ktorzy gdy przyćiągneli/ położyli sie obozem przećiwko Medábá. Synowie teś Ammon zgromádziwssy sie z miast swoich/ wyćiągneli ná woynę.

To gdy vslyssał Dawid/ posłał Joábá/ y wssystko woysko mężow mocnych: A wyszedssy synowie Ammon/ zszykowáli woysko wedle brány mieyskiey: A Krolowie ktorzy im byli ná pomoc przyiácháli/ osobno w polu stáneli. Joáb Hethman rozumieiąc/ że miał ná sie lud z sprzodku y z tyłu/ obrał męże co mocnieysse ze wssego ludu Jsráelskiego/ y pusćił sie ná Syriyczyki: A ostátek ludu poruczył w moc Abisái brátu swemu: y ssli przećiw synom Ammon. Y rzekł Joáb: Przyprąli ć mię Syriyczykowie/ dasz mi rátunek: á ieśli ć by theż ćiebie przemogli synowie Ammon/ będęć ná pomoc. Pokrzepiay sie/ á czyńwá mężnie zá lud nasz/ y zá miástá Páná Bogá nássego: A Pan Bog co dobrego iest przed obliczem iego/ to vczyni. Russył sie tedy y ćiągnął Joáb/ y lud ktory snim był przećiwko Syriyczykowi ku bitwie: y obroćił ie wstecz że vćiekli. A synowie záś Ammon/ vyzrzawssy że vćiekáią Syriyczykowie/ ieli theż sámi vćiekáć przed Abisái bráthem iego/ y wpádli do miástá: Joáb też wroćił sie do Jeruzálem. Widząc Syrus że go vpádło od ludu Jsráelskiego/ wypráwił posły/ y przywiodł záś Syriyczyki ktorzy byli zá rzeką: A Hetmánem ich był Sophách Hethman Adárezerow.

Co gdy dano znáć Dawidowi/ zbił wssysthek lud Jsráelski/ y przepráwił sie przez Jordan/ y vderzył ná nie/ y szykowawssy ku nim woysko/ á oni przećiw niemu boiowáli. Y vćiekł potym Syrus przed ludem Jsráelskim: Y zbił Dawid Syriyczykow siedm thysięcy wozow/ y czterdzieśći thysięcy pieszych/ y Soffách Hethmáná onego woyská. Obaczywssy sludzy Adárezerowi/ iż byli od Jsráelá zwyćiężeni/ zbiegli do Dawidá/ y służyli mu: Y niechćiáłá iuż więcey Syryia dáwáć pomocy synom Ammon.

Cáp. 20.

Woyny kthore sie Dáwidowi szczęśliwie wiodły przećiw Ammonitom y Filistynom/ Złotha koronę vczynił sobie Dawid/ Obrzyma o czterzech dwudzieśćiu pálcow zábito.

2. Reg: 11.

Y Rok potym stáło sie o tym czásie gdy mieli obyczay Krolowie ná woyny wyieżdżáć/ zgromádził Joáb woysko y co mocnieysze rycerze/ y burzył ziemię synow Ammon/ á ćiągnawssy dáley obległ Rábbá: á Dawid záthym miesskał w Jeruzálem/ gdy Joáb poráził Rábbá y zburzył ie. Y wziął Dawid koronę Melchonowi z głowy iego: y nalazł w niey tálent álbo cetnar złothá/ y bárzo drogie kámienie/ y vczynił sobie z niey Krolewską koronę: łupiesz thez w tym mieśćie wziął bárzo wielki. A lud ktory w nim był/ wywiodł: Y kazał po nich włoczyć brony żelázne/ y Szczotki/ y wozy żelázne/ ták że ie y tárgáli y z stárli: ták poczynił Dawid wssystkim miástham synow Ammon: y wroćił sie ze wssysthkim ludem swoim do Jeruzálem.

2. Reg: 11.

Potym stálá sie woyná do Gazer przećiwko Filistynom: ná kthorey poráził Sobáchái Husáthytczyk/ Sáffái z rodu Ráfáimowego/ y stłumił ie.

1. Reg: 21.

Stoczyłá sie záś y druga woyná z Filistyny/ ná ktorey poráził Adeodatus syn Jáir z Bethleem/ brátá Goliaszá Geteyskiego/ v ktorego włocznie drzewo było iáko nawoy v tkaczow.

Ale y druga iesscze woyná przypádłá w Geth/ ná ktorey był człowiek bárzo wielki/

po ßeści pálcow v rąk y v nog máiąc/ tho ieſt/ ſpołu wſſyſtkich cżterzy y dwádzieśćiá/ kthory theß bił poſſedł z narodu Ráffá. Ten bluźnił przećiwko Jſráelowi: A zábił go Jonáthán ſyn Sámaá brátá Dáwidowego. Ci ſą ſynowie Ráffá w Geth kthorzy zbići ſą reką Dawidową y ſług iego.

Cap: 21.

Dawid tym że lud policżyć kazał zgrzeſſył/ Páná rozgniewał/ vkorzywſſy ſie ząś vblegał/ że przeſthał morem lud káráć/ wywiodł ołtarz ná plácu Ornáná Gebuzeycżyká.

2. Reg: 24.

NOwſtał potym Szátán przećiwko ludu Jſráelſkiemu/ y podwiodł Dawidá żeby policżył lud Jſráelſki. Tedy rzecże Dawid do Joábá/ y do kxiążąt ludu: Jdźćie/ á policżćie lud Jſráelſki/ od Berſábee áż do Dan: przynieśćieß mi tę liczbę/ żebych wiedział. Y odpowiedział Joáb: Niech Pan Bog pomnoży ludu ſwego ſtokroć więcey niżli ieſth: á zaß Krolu pánie moy nie wſſyſtcy ſłudzy twoi ſą? Czemuß ſie tego dowiáduie pan moy/ coby zá grzech było pocżythano Jſráelowi? Ale ſłowá Krolewſkie ważniey ße były. Wyiáchał tedy Joáb/ y ſkrążył wſſyſthek lud Jſráelſki: y wroćił ſie do Jeruzálem. Y dał ſpiſek á liczbę Dawidowi thych kthore był obſſedł: y nálezioná ieſt wſſyſtká liczbá Jſráelſkiego ludu/ tyſiąc thyſięcy/ y ſto tyſięcy mężow ktorzy władáli mieczem: A z pokolenia Judá po cżterzy kroć ſto tyſiąc/ y ſiedmdzieſiąt tyſięcy mężow woiennych. Bo Lewi y Beniámin/ nie liczył: przeto że Joáb bezdziecznie á zániechućią pełnił to roſkazánie Krolewſkie.

Niepodobáło ſie to Pánu Bogu/ co był Dawid roſkazał: y karał lud Jſráelſki. Y rzekł Dawid do Bogá: Zgrzeſſyłem bárzo/ iżem tho vcżynił/ proſſę odeymże niepráwość ſługi twego/ boćiem niemądrze vcżynił. Y rzekł Pan do Gad Widzącego królá Dawidá/ themi ſłowy: Jdź/ mowże do Dáwidá/ á powiedz mu: Tho mowi Pan. Dáięć ná wolą/ iedno z tych trzech rzecży/ obierz ſobie kthore chceß/ á thoć vcżynię. Przyſſedſſy Gad Prorok do Dawidá/ rzekł do niego: To mowi Pan: Obierz ſobie co chceß: Albo przez trzy látá głod: ábo przez trzy kxiężyce vćiekáć przed nieprzyiaćioły twemi á niemodz vść mieczá ich: álbo przez trzy dni miecz Páńſki/ żeby śmierć boiowáłá ná ziemi/ á Páńſki Angioł żeby zábiiał po wſſyſtkich gránicách Jſráelſkich? á ták rozmyśl ſie theraz/ cobym miał odpowiedzieć temu ktory mie poſłał. Y rzekł Dawid do Gad: Ze wſſech ſtron doległośći mie ćiſną: ále wżdam lepiey mi wpáść w ręce Páńſkie/ bo wielkie ſą miłoſierdzia iego/ niß w ręce ludzkie.

Przepuśćił tedy Pan mor ná lud Jſráelſki: y vmárło ludzi z Jſráelá ſiedmdzieſiąt tyſięcy mężow. Poſłał teß Angiołá do Jeruzálem/ áby teß w nim zábiiał: á gdy ták zábiiał/ poyźrzał Pan/ y ſmiłował ſie nád táką wielkośćią złego: y roſkazał Angiołowi kthory zábiiał/ Doſyć iuß/ niech przeſtánie reká twoiá. A Angioł Páńſki ſtał wedle boiſká Ornan Jebuzeycżyká. Y podniowſſy Dawid ocży ſwoie/ vyźrzał Angiołá Páńſkiego ſtoiącego miedzy Niebem y miedzy ziemią/ á w ręce iego goły miecz/ á że ſie obroćił ku Jeruzálem: Thedy pádli ná ziemię ták Dawid iáko ſtárſſy ludu/ oblecżeni będąc we włośień/ ná oblicże ſwoie. Y rzekł Dawid do Bogá: Wſſákem ia roſkazał policżyć lud: iaćiem zgrzeſſył/ iam ći ieſt kthorym źle vcżynił: tho ſtadko coż przewiniło? Pánie Boże moy/ proſſę pilnie niechay ſie reká twoiá obroći ná mię/ y ná dom oycá moiego/ á lud twoy niechaj niebędzie mordowan. Y przykazał Angioł Páńſki prorokowi Gad/ áby powiedział Dawidowi/ żeby wſtąpił/ á zbudował ołtarz Pánu Bogu ná boiſku Ornán Jebuzeycżyká.

Szedł thedy Dawid według powieśći Gad/ kthorą mu powiedział imieniem Páńſkim. A gdy Ornán wzgorę poyźrzał/ y vyźrzał Angiołá/ á cżterzey ſynowie iego ſnim/ y ſkryli ſie: bo ná ten czás młoćił ná boiſku pſſenicę. A ták gdy przychodził Dawid do Ornáná/ vyźrzał go Ornán/ y wyßedł przećiwko nie[v] z boiſká/ y vcżynił mu cześć ná twarz ná ziemię: Y rzekł do niego Dawid: Spuść mi mieyſce boiſká twego/ żebym ná nim zbudował ołtarz Pánu tym ſpoſobem ábyś wziął zá nie ſrebrá zacz ſtoi áby przeſtháłá plagá od ludu. Y rzekł Ornán do Dawidá: Weźmi/ á vcżyń Krolu Pánie moy/ coć ſie podoba: Ale y wołow dam ná zupełną offiárę/ y te cepy ná drwá y pſſenicę ná zbożną offiárę/ wſſyſtko z chućią dam. Y rzekł mu Krol Dawid: Nikaki ták niebędzie/ ále dam ći ſrebrá zácz co ſtoi Abowiem niemam ći tego bráć/ á ſthego offiárowáć Pánu offiáry zupełne dármo dane. Dał tedy Dawid Ornanowi zá boiſko ßeść ſet łotow złotá ſpráwiedliwe wagi. Y zbudował tám ołtarz Pánu: y offiárował thám zupełne y ſpokoyne offiáry: y wzywał Pána/ y wyſłuchał go w ogniu z Niebá ná ołtarzu zupełney offiáry. Y przykazał Pan Angiołowi: y włożył miecz ſwoy w pochwy. Nátychmiaſt thedy Dawid/

obaczywszy że go Pan wysłuchał/ ná boisku Ornan Jebuzeyczyká / ofiárował tám swe offiáry. A Przybytek Páński ktory był spráwił Moizesz ná pusczy/ y ołtarz zupełnych offiar/ ta chwila był ná wysokośći Gábáon. A nie przemogł Dawid iść do ołtarzá/ áby thám prosił Páná Bogá: Bo był ziet wielkim stráchem / widzac miecz Angiołá Páńskiego.

Exod:36. Para:1.

Cap. 22.

Dawid nákłády Sálomonowi nágotował ná budowánie kośćiołá Bożego / yporuczył mu tho/ áby budował / ponieważ sam niemogł prze zakazanie Páńskie.

JRzekł Dawid: Ten iesth dom Boży/ y ten ołtarz ná zupełne offiáry Jsráelowi. Y przykazał áby byli zgromádzeni wszystcy nowo náwroceni z ziemie Jsráelskiey / y poczynił z nich kámienniki / áby ćiosáli kámienie y gładzili / ná budowánie domu Bożeᵒ. Nágotował tesz Dawid żelázá bárzo wiele/ ná gwozdzie do drzwi/ y ná spusczánie/ y ná spáiánie: miedzi tákże wage bez liczby. Drzewá thez Cedrowe niemogły być ossácowáne/ kthore Sydonczykowie y Thyriyczykowie znieśli byli do Dawidá. J rzekł Dawid: Sálomon syn moy/ dziećie málutkie iesth á kochánek: á dom ktory chce budowáć Pánu/ táki ma być/ áby po wszech kráinách był głosson á sławion: á ták nágotuie mu wszystkie potrzeby. J dla teyże przyczyny/ przed śmierćia swoia/ nágothował mu wszystkie nakłády.

Para:3.

Y przyzwał potym Sálomoná syná swego: thámże mu przykazał áby zbudował dom Pánu Bogu Jsráelskiemu. J mowił Dawid do Sálomoná: Synu moy/ bytáć tho moiá wola/ żebym zbudował dom imieniu Bogá moiego. Ale stáłá sie rzecz Páńska do mnie/ mowiac: Wieleś krwie wylał / y wieleś walk wiodł: niebedziesz mogł budowáć domu imieniu moiemu / ponieważeś ták wiele krwie przelał przedemna. Syn twoy ktory sie tobie národzi/ bedzie maz bárzo spokoyny: bo mu ia dam odpoczynać od wszech nieprzyiaćioł ieᵒ okolicznie: á z tey przyczyny / názowia go Spokoynym/ y pokoy/ y proznowánie dam w Jsráelu przez wszystkie dni iego. On bedzie budował dom imieniu moiemu: y on mi bedzie zá syná/ á ia iemu zá oycá: y vmocnie stholec krolestwá iego nád Jsráelem ná wieki. Theraz tedy synu moy/ niechay Pan Bog bedzie sthoba / á badz forthunnym/ á buduy dom Pánu Bogu twemu/ iáko mowił o tobie. Day ći tesz Pánie Boże rostropność y czuyność/ ábyś mogł rządzić lud Jsráelski/ y strzedz zakonu Páná Bogá twego. Abowiem ná then czás bedziesz sie mogł pomnożyć/ gdy byś strzegł przykazánia/ y Sadow kthore przykazał Pan Moizessowi/ áby náuczał lud Jsráelski: Posilay á zmacniay sie/ á czyń męsko/ nie boy sie/ áni sie lekay. Othoć ia w vbostwie moim/ nágotowáłem ći nakłády domu Páńskiego/ złotá stho tysiecy cethnarow/ á srebrá tysiac tysiecy cetnarow: miedzi y żelázá tym niemász wagi/ bo przechodzi wielkość każda liczbe: drzewá tesz y kámienia nágotowáłem ná wszystkie potrzeby. Masz thesz wiele rzemieśnikow/ co ćiessa kámienie / Murárze / rzemieśniki około drzewá / y wszystkich rzemiosł sprawce rozumne / ná złoćie / ná srebrze / ná miedzi / y ná żeleźie / kthorego niemász liczby. Wstańże tedy / á vczyn ták / Bedzieć Pan Bog stoba.

Reg:7. Reg:5. Reg:7. Reg:5. 3. Reg:3. 3. Ro:3 2.

Przykazał tesz Dawid wszystkim kriażetom Jsráelskim/ áby ráthowáli ná wszem Sálomoná syná iego/ mowiac: Widzićie żeć Pan Bog wász iesth swámi/ á że wam dał odpoczynienie w koło/ y podał wszytkie nieprzyiaćioły wásse w rece wásse/ y poddaná iest ziemiá przed Pánem/ y przed ludem iego. Wydayćieś tedy sercá wásse / y dusse wásse/ ábyśćie szukali Pána Bogá wássego/ á rusźcie sie/ y buduyćie Swiatnice Pánu Bogu/ áby wniesioná byłá Archá przymierza Páńskiego/ y naczynie Pánu Bogu poświecone/ do domu kthory sie buduie imieniu Páńskiemu.

Cap: 23.

Dawid stáry/ náznáczywszy Krolem Sálomoná/ policzonym Lewytom vrzedy rozdáie / Moizessowi synowie Lewitom przyliczeni.

A Ták Dawid bedac stháry y peten dni / posthánowił Krolem Sálomoná syná swego nád ludem Jsráelskim. Y zgromádził wszystkie Kriażetá Jsráelskie/ y Káptany/ y Lewity. A liczeni sa Lewitowie od dwudziestu lath y wyszsey: tedy náleziono ich/ trzydzieśći y ośm tysiecy mezow. Z thych wybrano / y rozłożono ná posługi domu Páńskiego/ czterzy y dwádzieśćiá thysiecy: Przełożonych z Sedziow było sześć tysiecy. A czterzy tysiace wrotnych: tákże tesz wiele Spiewakow ktorzy śpiewáli Pánu ná rozmáitych Jnstrumenćiech á nástroiech/ ktorych był násprawiał ku gránia. Y rozłożył á rozssykował ie Dawid według po-

Numeri:4.

rzadku

rządku synow Lewi / mowie / Gerson / y Káath / y Merary.

Synowie Gersoná / Leedán y Semei. Synowie Leedán: Kriąże Jáhiel / y Zethán / y Joel trzey. Synowie Semei: Sálomith / y Hozyel / y Arám / trzey. Ci Kriążetá familiey Leedán. Záś synowie Semei: Leheth / y Zyzá / y Jáus / y Bária / ci czterzey synowie Semei. A był Leheth pierwszy / Zyzá wtory: A Jáus y Bárya niemieli wiele synow / á dla tego w iedney familiey á w iednym domu policzeni są.

Exod: 6. 1. Para: 6. Exod: 29. Synowie Káath: Amrám / Jsaár / Hebron / y Ozyel / czterzey. Synowie Amrám / Aaron / y Moizesz. Y odłączono Aarona áby posługował w Swiątnicy swiętszey / sam y synowie iego ná wieki / żeby pálił zápał wonny Pánu według swego obyczáiu / á błogosłáwił imieniu iego ná wieki. Moizessá też człowieká Bożego synowie / policzeni są w pokoleniu Lewi. Synowie Moizessowi: Gerson / y Eliezer. Synowie Gersonowi: Subuel pierwszy. Miał też Eliezer syny: Rohobia pierwszy. Y nie miał iuż Eliezer inych synow. Ale synowie Rohobia rozkrzewili się bárzo. Synowie Jsaár: Sálomith pierwszy. Synowie Hebron: Jeryau pierwszy / Amáriás wthory / Jáházyel trzeci / Jekmáam czwarty. Synowie Ozyelá: Michá pierwszy / Jesyá wtory.

Exod: 2.

Synowie Merary: Moholi y Musy: Synowie Moholi: Eleázár y Cis. Vmárł potym Eleázár / niemáiąc synow iedno dziewki: y pobráli synowie Cis bráćia ich. Synowie Musy: Moholi / Eder / y Jerymoth / trzey. Ci synowie Lewi w rodzinách y w fámiliách swych / Kriążethá ná przemiány / y według liczby głow onych wszysthkich kthorzy byli ná posłudze domu Páńskiego / od dwudziestu lat / y wyssey.

Nume: 4. Abowiem rzekł był Dawid: Dał Pan Bog Jsráelski odpoczynienie ludu swemu / y mieszkánie w Jeruzálem ná wieki. A iuż wiecey niebędzie powinność Lewitská / áby potym nosili Przybytek / y wszystko na czynie iego ku posługowániu. A podług przykazánia Dawidowego napośledniey-szego / będzie braná liczbá synow Lewi / od dwudziestu lat y wysszey. Y będą pod ręką synow Aaronowych ku posłudze w domu Páńskim / w kruchtách / y w gmáchach / y ná mieyscu oczysczánia / y w Swiąthnicy y na wszystkich posługách kośćiołá Bożego. A kápłani będą nád chleby poświęconemi / y nád mąką ku offiárowániu / y nád płácki / y nád przáśnymi chleby / y nád torthy z panwie / y nád prażeniem / y nád wszelką wagą y miárą.

Nume: 1. 2. Para: 35.

A Lewitowie záś áby sthawáli ráno ku wyznawániu y śpiewániu Pánu / thákież ku wieczorowi / ták przy offiárowániu zupełnych offiar Páńskich / iáko y w sobboty / y ná Nowie / y w insse święta vroczyste / podług liczby / y Cerimoniy káżdey rzeczy / vsthawicznie przed Pánem. A niech przystrzegáią záchowywánia Przybytku przymierza / y zwyczáiow Swiątnice / y záchowywánia synow Aaronowych bráćiey swoiey / áby posługowáli w domu Páńskim.

Cap. 24.

Ná cztery dwádźieśćiá losow podzieleni synowie Aaronowi y insse fámilie Lewitow od Dawidá.

A Synow Aaronowych the były rozdzielenia. Synowie Aaronowi byli: Nadáb / Abiu / Eleázár / y Jthámar. Ale Nádáb y Abiu vmárli pierwey niżli oćiec niemáiąc dzieći: á kápłáński vrząd nosili Eleázár y Jthámár. Y rozpráwił á rozszykował ie Dawid / to iest / Sádoká z synow Eleázárá / y Abimelechá z synow Jthámárá / według porządku ich / y posług. Y náleziono synow Eleázárowych dáleko wiecey w mężách celnieyszych / niżli synow Jthámárá. Y rozdzielił im / tho iest / Synom Eleázárowym Kriążąt według familiey sześnaśćie: á synom Jtámarowym według fámiliey y domow ich ośm. A rozdzielił obie fámilie miedzy sobą / losy: Bo byli Kriążetá Swiątnice / y Kriążetá Boży / thák z synow Eleázárowych / iáko z synow Jthámárá.

Leuiti: 10. Nume: 3.

Y popisał ie Semeiás syn Nátánáelow pisarz z pokolenia Lewi / przed Krolem / y kriążety / y Sádokem kápłanem / y Abimelechem synem Abiátárá / tudzież y przed Kriążety fámiliey kápłáńskich / y Lewithskich: Jeden dom ktory był nád inymi / Eleázárow: y drugi dom ktory pod sobą miał ine / Jthámárow. Y padł pierwszy los ná Joiáryb / Wtory ná Jedáiey / Trzeci ná Hárim / Czwarty ná Seorym / Piąthy ná Melchia / Szosty ná Máimám / Siodmy ná Akkos / Osmy ná Abia / Dziewiąthy ná Jesua / Dziesiąty ná Sechenia / Jedennasty ná Eliasib / Dwánasty ná Jácym / Trzynasty ná Hoppfá / Czternasty ná Jsbáab / pietnasty ná Belgá / szesnasty ná Emmer / Siedmnasty ná Hezyr / Osmnasty ná Affses / Dziewietnasty ná Fseteiá / Dwudziesty ná Hezecielá / Jeden á dwudziesthy ná Jáchiná / Dwu y dwudziesthy ná Gámul / Trzeci á dwudziesty ná Dáláiáu / Czwarty

Luc: 1.

á dwudzieſthy ná Máázyau. Thė ſą prze miány á porządki ich wedle poſługi ich/ áby wchodzili do domu Páńſkiego/ według porządku ſwego/ pod mocą Aaroná oycá ich: iáko był roſkazał Pan Bog Iſráelſki.

A z ſynow Lewi ktorzy ieſżcze zoſtáli/ z ſynow Amrám/ był Subáel: á z ſynow Subáel/ Jehedeia. Z ſynow też Rohobiei/ Kriaże Jeſias. A Iſáary ſyn Salemoth: y ſyn Sálemoth/ Jáháth: á ſyn iego Jeriau pierwſſy/ Amáriaſz wtory/ Jáházyel trzeći/ Jekmáán cżwarty. Syn Ozyelow/ Michá. ſyn Michá/ Sámir. Brát Michá/ Jeſya/ y ſyn Jeſya/ Zácháriaſz. Synowie Meráry/ Moholi y Muſy. Syn Oziau: Benno. Syn thėż Meráry: Ozyau/ y Soám/ y Záchur/ y Hebry. A záś Moholi ſyn/ Eleázár/ ktory niemiał dziatek. A ſyn Cys/ Jerámeel. Synowie Muſy: Moholi/ Eder/ y Jerymoth. Ci ſynowie Lewi/ podług domow fámiliey ich. Rzućili też y ony loſy przećiw bráciey ſwoiey ſynom Aaronowym/ przed Krolem Dawidem/ y Sádokiem y Abimelechem/ y Kziążęty fámiliey Kápłáńſkich y Lewitſkich: ták wiecżſſe/ iáko mnieyſze/ wſſyſtkie los rownie podzielał.

Cap: 25.

Rozdzielił Dawid z ſynow Aſáffowych/ Hemánowych/ y Jdythum Kántory y Orgániſti ná cżterzy dwádzieśćiá fámiliey y loſow.

Eccl: 47. Thák Dawid y vrzędnicy iego woyſká/ odłącżyli ná poſługę ſyny Aſáff/ y Heman/ y Jdithum ktorzyby proroctwá opiewáli przy Lutniach/ geſlach/ y Cimbalech/ według liczby ſwoiey/ według powinnośći y vrzędu ſwego poſługuiąc. Z ſynow Aſáffowych: Záchur/ Jozeff/ Náthánia/ y Azárelá/ ſynowie Aſáff: pod reką Aſáffową prorokuiąc wedle Krolá.

A Jdythum: Synowie Jdythum/ Godoliaſz/ Sory/ Jeſeiaſz/ Háſábiaſz/ y Mátháthyaſz/ ſżeść/ pod reką oycá ſwego Jdythum ktorzy ná lutniey prorokowáli/ nád themi ktorzy wyznawáli y chwalili Páná Bogá.

Heman też: ſynowie Hemánowi/ Bokcyau/ Mátháníau/ Ozyel/ Subuel/ Jerymoth/ Hánániaſz/ Hánáni/ Eliáthá/ Gedelthy/ Romemthyeſer/ Jeſbákáżá/ Mellothy/ Othyr/ Máházyoth: Ci wſſyſcy ſynowie Heman Widzącego Krolewſkiego w mowach Bożych/ áby podwyżſſył moc iego: y dał Bog Hemánowi ſynow cżternaśćie/ y trzy corki. Wſſyſcy byli pod reką oycá ſwego rozſſykowáni ku ſpiewániu w kośćiele Páńſkim/ ná cymbalech/ ná geſlach/ ná lutniach/ ku ſłużbam domu Bożego wedle Krolá: to ieſt/ Aſáff/ y Jdythum/ y Heman. A byłá tych liczba z bráćią ſwoią/ ktorzy vcżyli pieśni Páńſkiey/ wſſech Doktorow dwieśćie ośmdzieſiąt/ y ośm: Y rzućili loſy porządki ſwemi zá rowno thák wiecżſſy iáko mnieyſſy/ vcżony poſpołu y nieucżony. Y padł pierwſſy los Jozeffowi ktory był z ſynow Aſáff. Wtory Godoliaſſowi/ iemu y ſynom iego/ y bráciey iego dwunáśćie. Trzeći Záchur/ ſynom y bráciey iego dwunaśćie. Cżwarty Jſáry/ ſynom y bráciey iego dwunaśćie. Piąty Náthániaſſowi/ ſynom y bráciey iego dwunáśćie. Szoſthy Bokcyau/ ſynom y bráciey iego dwunáśćie. Siodmy Jſráelowi/ ſynom y bráciey iego dwunáśćie. Oſmy Jeſáiey/ ſynom y bráciey iego dwunáśćie. Dziewiąty Mátániey/ ſynom y bráciey iego dwunaśćie. Dzieſiąty Semeiey/ ſynom y bráciey iego dwunaśćie. Jedennáſty Azáreelowi/ ſynom y bráciey iego dwunaśćie. Dwánáſty Háſábiei/ ſynom y bráciey iego dwunaśćie. Trzynáſty Subáelowi/ ſynom y bráciey iego dwunaśćie. Cżternaſty Mátháthiey/ ſynom y bráciey iego dwunaśćie. Pietnaſthy Jerymothowi/ ſynom y bráciey iego dwunaśćie. Szeſnáſty Hánániey/ ſynom y bráciey iego dwunaśćie; Siedmnáſty Jeſbákáſe/ ſynom y bráciey iego dwunáśćie. Oſmnáſty Hánáni/ ſynom y bráciey iego dwunaśćie. Dzewietnáſthy Mellothy/ ſynom y bráciey iego dwunaśćie. Dwudzieſty Eliáthowi/ ſynom y bráciey iego dwunáśćie. Jeden y dwudzieſty Othirowi/ ſynom y bráciey iego dwunáśćie. Wtory y dwudzieſty Geddelthi/ ſynom y bráciey iego dwunaśćie. Trzeći y dwudzieſty/ Máházioth/ ſynom y bráciey iego dwunáśćie. Cżwarty y dwudzieſty Romemthyezer/ ſynom y bráciey iego dwunáśćie.

Prouer: 16

Cap: 26.

Rozdział Wrotnych loſem/ ktorzy máią ktorych drzwi pátrzyć/ ſſtorey ſtrony/ ktorzy ſkárbu/ y nacżynia poświeconego przyſtrzegáć.

A Rozdziały Wrotnych thė ſą/ z Korytow/ Meſelemia/ ſyn Kore/ z ſynow Aſaffowych. Synowie Meſelemie: Zácháriaſz pierworodzony/ Jádyhel wthory/ Zábádyaſz trzeći/ Játhánel cżwarthy/ Elám piąty/ Johánán ſſoſty/ Elioenai ſiodmy. Synowie záś Obededom/ Semeiás pierworo-

dzony/ Jozábád wtory/ Joáhá trzeći/ Sá
chár czwarty / Náthánáel piaty/ Ammiel
ſſoſty/ Jſáchár ſiodmy / Foltáthy oſmy: iż
mu Pán Bog błogoſłáwił. A Semeiey ſy-
nowi iego/ národzili ſie ſynowie przełoże-
ni fámiliey ſwoich / bo byli meżowie bárzo
mocni. Synowie thedy Semeiey: Othni/
Ráffáel/ Obed/ Elzábád/ y bráćia iego me
żowie námocnieyſſy: Eliu też/ y Sámáchi-
aß: ći wſſyſcy z ſynow Obededom: ſámi y ſy
nowie/ y bráćia ich námocnieyſſy ku poſłu
gowániu/ ſſeśćdzieſiath y dwá z Obede-
dom. A záś ſynow Meſelemie y bráćia
ich bárzo dużych/ ośmnaśćie. A z Hoſá/ to
ieſt/ z ſynow Meráry: Semry Kriaże(Abo
wiem niemiał pierworodzonego/ á przeto
poſtánowił go oćiec iego Kriażećiem: Hel
ciás wthory / Tábeliás trzeći / Zácháriaß
czwarty / wſſytkich thych ſynow y bráćiey
Hoſá/ trzynaśćie. Te rozſádzono ná wrot-
ne/ áby záwżdy Kriażetá ich ſtraż trzymá-
li y poſługowáli w domu Páńſkim/ iáko y
bráćia ich. Rzućili tedy loſy zrowná/ y má
łym y wielkim/ podług fámiliey ich/ o káż-
da bráne. Padł tedy los od wſchodu ſłońcá
Selemiowi. Ale Zácháryaſſowi ſynowi ie-
go/ meżowi roſtropnemu y vczonemu/ lo-
ſem ſie doſtáłá ſtroná Północna. A Obede
domowi y ſynom iego/ ná południe: ná kto
rey ſtronie domu był Zbor ſtárßych Se-
ffim y Hoſá ná zachod/ wedle brany ktora
wiedzie ku drodze idacym ná gore: ſthraż
przećiw ſtrażey.

1. Para: 10.

A ná wſchod ſłońca Lewitow ſſeść / á
ná połnocy czterzey ná dzień / y na połu-
dnie tákież we dnie czterzey: á gdzie bywał
zbor dwá á dwá. W komorkach też Wro
thnych/ ná zachod ſłońcá czterzey ná dro-
dze: y dwá po komorach. Ná połnocy záś y
ná południe: czterzey ná kożdy dzień ſie
mieniły/ á przy onym mieſcu gdzie ſie rádá
ſchodziłá na zachod ſłońca po dwu / máia
cy pod ſoba ine ná drodze / po dwu tákież
w komorkach. Te ſa rozdziały Wrotnych/
ſynow Kore y Meráry. Ale Achiaß był nád
ſkárby domu Bożego y nád naczyniem Ko
śćielnym. Synowie też Ledan/ Synowie
Gerſonitow: z Ledan Kriażethá fámiliey
Ledán / y Gerſonni / Jehieli. Synowie
Jehieli: Zátam y Joel bráćia ie° nád ſkár
by domu Páńſkiego. Z Amrámitow też / y
Jſáárytow/ y z Hebronitow/ y Ozyelitow.
Subáel ſyn Gerſomow ſyná Moizeſſowe-
go / przełożon nád ſkárby. Bráth też iego
Eliezer/ ktorego ſyn Ráhábia/ á tego ſyn/
Jſáiaß/ á tego záś ſyn Jorám/ tego też ſyn
Zechry / y tego ſyn Selemith. Ten Sele-
mith y bráćia iego nád ſkárby ſwiethych/
ktore poświećił Dawid Krol/ y Kriażethá
fámiliey/ y Rotmiſtrzowie/ y ſetnikowie/
y wodze woyſk/ z woien/ y z łupow woien-
nych/ ktore oddáli á poświećili ná budowá
nie/ y ná ſprzęty kośćioła Páńſkiego. A the
wſſyſtkie rzeczy poświećił był Sámuel Wi
dzacy/ y krol Saul ſyn Cis/ y Abner ſyn Ne
row/ y Joáb ſyn Sarwiey: á wſſyſcy poś-
wiećili te rzeczy były / przez reke Selemith
y bráćiey iego. A nád Jſáárytámi był vrze-
dnikiem Chonenias / á ſynowie iego ku
ſpráwam zewnetrznym/ áby ſadzili y náu-
czáli lud Jſráelſki. A z Hebronitow/ Há
ſábiaß/ y bráćia iego meżowie bárzo moc-
ni/ tyſiac y ſiedm ſet przełożeni byli nád lu
dem Jſráelſkim zá Jordanem ná zachod
ſłońcá/ we wſſech ſpráwach Páńſkich/ y ku
poſłudze Krolewſkiey. A Hebronitow
kriaże było Jerya podług fámiliey y rodzin
ich. Czterdzieſtego roku Króleſtwá Da
widowego policzeni ſa: y náleziono meżow
co mocnieyſſych w Jáſer Gáláád / y brá-
ćiey iego mocnieyſſego wieku / dwá tyſia-
cá/ y ſiedm ſet Kriażat fámiliey. A Krol
Dawid przełożył ie nád Rubenithámi / y
Gáditámi/ y nád połowica pokolenia Má
náſſe/ ku wſſelkiey poſłudze Bożey y Kro-
lewſkiey.

Cap. 27.

Vrzedniki Krolewſkie opiſuie / ktho nád czym był
przełożonym/ tákże y rząd iego.

A Synowie Jſráelſcy według li-
czby ſwoiey/ Kriażetá fámiliey:
Rotmiſtrzowie y Setnikowie/
y Stároſtowie/ kthorzy náſłu-
gowáli Krolowi podług huffow ſwoich/
wchodząc y wychodząc ná káżdy Kxieżyc
do roku: ieden káżdy ſnich był przełożon
nád czterzy y dwudzieſta tyſiecy. Nád pier
wſſym huffem pierwſſego kxieżycá/ był v-
rzednikiem Jeſboám ſyn Zábdiel: á pod
nim czterzy y dwádzieśćiá tyſiecy. Z ſynow
Fárez Kriaże wſſyſtkich kriażat w woyſku
kxieżycá pierwſſego. Wtorego kxieżycá
miał huff Dudia Ahohitczyk / á po nim
drugi imieniem Mácelloth/ ktory rzadzi.
cześć woyſká dwádzieśćiá y czterzy tyſiace

1. Par: 22.

Wodzá theß huffu thrzećiego kxieży-
cá trzećiego/ był Bánáiás ſyn Joiády ká-
płaná: á w ſwym dziale miał dwádzieśćiá
y czterzy tyſiace. Ten ieſt Bánáiás mo-
cnieyſſy miedzy trzydzieſta/ y nád trzydzie-
ſta. A był nád huffem iego Amizábád ſyn
iego. Czwarthy/ czwarthego mieſiacá/
Azáhel bráth Joábá/ á Zábádyás ſyn iego
po nim: y w Hufie iego czterzy y dwádzie
śćiá thyſiecy. Piaty/ kxieżycá piathego/
Kriaże Sámáoth Jezeritczyk: á w huffie

2. Reg: 22.
1. Para: 11.

iego czterzy y dwádzieściá tysiecy. Szosty/ ßostego miesiacá/ Hirá syn Akkes Tekuitczyk: á w huffie iego czterzy y dwádzieściá tysiecy. Siodmy/ miesiacá siodmego/ Helles Ffállonczyk z synow Effráim: á w iego huffie/ cztherzy y dwádzieściá tysiecy. Osmy/ osmego kriężycá/ Sobochái Husáthski z rodu Záráhi: á w huffie iego czterzy y dwádzieściá tysiecy. Dziewiaty/ kriężycá dziewiatego/ Abiezer Anáthothczyk z synow Jemini: á w huffie iego czterzy y dwádzieściá tysiecy. Dziesiaty/ miesiacá dziesiatego/ Márái/ y ten Netoffátczyk z rodu Záráhi: y w iego huffie czterzy y dwádzieściá tysiecy. Jedennasty/ kriężycá iedennasthego/ Bánáiás Ffáratonczyk z synow Effráim: á w huffie iego dwádzieściá y cztherzy thysiace. Dwánasty/ kriężyca dwánastego/ Holdai Nethoffáthczyk/ z rodu Gothoniel: á w huffie iego cztyrzy y dwádzieściá tysiecy.

Ale nád Narody á pokoleniámi ludu Jsráelskiego ci byli. Nád pokoleniem Rubenitow Kriąże Eliezer syn Zechry. Nád pokoleniem Symeonitow/ Kriąże Saffáciás/ syn Maáchá. Nád Lewitskim/ Hásábiás syn Kámuelá: Nád pokoleniem Aronitow Sádok. Nád Judskim/ Eliu bráth Dawidow. Nád Jsácharowym/ Amry syn Michael. Nád Zábulonskim/ Jesmáiás syn Abdie. Nád Neptálim/ Jerimoth syn Ozrielow. Nád syny Effráim/ Osee syn Ozázyn. Nád połowicą pokolenia Mánásse/ Jeol syn Fádáiey. A nád drugą połowicą pokolenia Mánásse w Galáad/ Jáddo syn Zácháriássá. A nád Beniámin/ Jásiel syn Abnerow. A nád pokoleniem Dan/ Ezriel syn Jerohám. The są Kriążetá synow Jsráelskich. A niechciał ich Dawid liczyć niżey dwudziestu lath: iż był Pan rzekł/ że miał rozmnożyć lud Jsráelski iáko gwiazdy ná Niebie. Joáb syn Sárwiey począł był liczyć/ á nie dokonał: bo dla tego przypadł był gniew Boży ná lud Jsráelski: y dla tego liczbá onych kthorzy byli zliczeni/ nie byłá wpisaná w kxiegi dzieiow Krolá Dawidá. [1. Para: 22.]

A nád skárby Krolewskiemi był Azmoth syn Adiela. Nád onemi zásie skárby ktore były w mieściech/ y we wsiách/ y ná twierdzách/ był przełożonym Jonáthán syn Ozye. A nád robotámi wieyskiemi/ y nád oraczmi ktorzy spráwowáli ziemie/ był vrzednikiem Ezry syn Chelub: Nád spráwcámi Winnic/ Semeiás Romáthczyk. A nád piwnicámi winnymi/ Zábdyás Sáfonczyk. Bo nád Oliwámi y Figámi ktore były ná polach/ Bálánán Gáderitski. A nád spiżárniámi Oleiowemi/ Joás. A nád dobytkiem ktory pásiono w Saron/ przełożonym był Setrái Sáronczyk: á nád woły po padolech/ Száffát syn Adli: Zás nád Wielbłądy/ Vbil Jsmáhelczyk: Nád Osly/ Jádiás Meronáthczyk: Nád owcámi też Jázyz Agarenczyk. Ci wszyscy vrzednicy nád máietnością Krolá Dawidá. A Jonáthan zás stryi Dawidow/ rádny pan/ mąż bárzo mądry y vczony: then y Jahiel syn Háchamoni/ byli z syny Krolewskiemi. Achitoffel też rádny pan v Krolá/ á Chusi Aráchitczyk przyiaciel Krolewski. Po Achitoffelu był Joiadá syn Bánáie/ y Abiáthar. A Hethmánem woyská Krolewskiego/ był Joáb. [2. Reg: 16.]

Cáp: 28.

Dawid vpomina lud y Sálomoná syná swego/ y dał mu Fizerunk Kościołá Páńskiego/ y naczynia wszystkiego/ y wage Złothá y Srebrá ná spisku ná rozmáite potrzeby tego Kościołá.

Wrzyzwał pothym Krol Dawid wszech kriążąt Jsráelskich/ Wodzow pokoleń/ Hetmánow nád huffy ktorzy posługowáli Krolowi: Rothmistrzow thesz y Setnikow/ y Vrzednikow ktorzy byli nád máietnością/ y dzierżáwámi Krolewskiemi: Synow też swoich z Komornikámi/ y wszystkich możnych á mocnych w woysku swym/ do Jeruzálem. Powstawszy tedy Krol/ stoiąc temi słowy mowił: Posłuchayćie mie bráćia moi/ y ludu moy. Myśliłem był zbudowáć dom/ w ktorymby stáneła Archá przymierza Páńskiego/ y podnożek nog Páná Bogá nászego: á ná budowánie wszystkiegom iuż nágotował. Ale Pan Bog rzekł mi: Niebedzieß budował domu imieniu memu: przetho iżeś mąż waleczny/ á żeś przelewał krew ludzką. Ale obrał mie Pan Bog Jsráelski/ ze wszystkiey fámiliey oycá moiego/ ábym był Krolem nád Jsráelem ná wieki: Abowiem z pokolenia Judá/ obrał Kriążethá: A z domu Judá/ fámilią oycá moiego: á z synow oycá moiego/ ták sie mu zlubiło áby mie Krolem obrał nád wszystkim Jsráelem. Ale y z synow moich/ (bo mi dał Pan wiele synow) obrał Sálomoná syna mego/ áby siedział ná stolcu krolestwá Páńskiego nád Jsráelem/ y rzekł mi: Sálomon syn twoy zbuduie dom moy/ y sieni moie: bom tego sobie obrał zá syná/ y ia mu bede zá oycá. Y vtwierdze Krolestwo iego/ áż ná wieki: bedzieli trwał w pełnieniu przykazánia mego/ y Sadow/ iáko y dzisia. Theraz thedy (oznáymuie) przed wszysthkim zborem Jsráelskim/ gdy

[2. Reg: 7.] [3. Reg: 5.] [1. Para: 23.] [1. Reg: 16.] [Gene: 49.] [1. Para: 6.] [1. Para: 18.] [2. Para: 6.]

slyssy Bog nász/ strzeżcie/ á pytayćie sie ná wssystkie rozkazánia Páná Bogá nássego: ábyśćie otrzymáli ziemie dobra/ y zostháwili ia po sobie synom wássym/ ná wieki. A thy Sálomonie synu moy/ wiedz o Bogu oycá twoiego/ á sluż mu sercem doskonátym/ y vmyslem dobrowolnym. Abowiem wssystkich ludzi serc wywiáduie sie Pan/ á wssystkie mysli dusz rozumie. Bedzieszli go szukał/ naydzieszː ále iesli go odsthapisz á opuśćisz/ odrzući ćie ná wieki. Przetosz teraz/ ponieważ ćie obrał ná tho Pan/ ábyś mu zbudował dom Swiatnice/ badź mocnym/ á dokonay.

Potym dał Krol Dawid Sálomonowi synowi swemu wizerunk Sieni/ y Kośćiołá: y gmáchow/ y wieczerniká/ y pokoikow ná mieyscu gdzie sie niegodziło wniść/ y domu Vbłágálnice/ y wssystkich sieni kthore wymyslił/ y gmachow około kośćiołá/ ná skárby domu Bożego/ y ná skárby świetych y rozdziałow kápłáńskich y Lewitskich/ ná wssystkie spráwy domu Páńskiego/ y ná wssystko naczynie ku służbie kośćiołá Páńskiego. Złotá tesz pod waga/ ná káżde naczynie ná służbe. Srebrá thesz pod waga/ ná wssystko naczynie rozlicznych roboth/ Ale y ná lichtharze złothe/ y ná lámpy ich/ złotá podług miáry káżdego lichtarzá y káżdey lámpy. Takież tesz y ná lichtarze srebrne/ y ná świátłá ich/ wedle rozności ich miáry rozna wage srebrá dał. Dał thesz złotá ná stoły Wykłádow/ podług rozney wielkośći stołow: Tákież tesz srebrá ná ine stoły srebrne. Ná Haczki tesz y ná czássze/ y ná kádzielnice ze złotá nayczystssego/ ták że nalewki złote/ podług miáry/ á potrzeby ktorey stych rzeczy/ odważył złothá ná Lewká á Lewká. Tákże tesz y ná Lwy srebrne/ rozna srebrá wage oddzielił. A ná ołtarz ná ktorym zápal wonny palono dał práwie brántowego złothá: á żeby sniego było podobieństwo niosacych Cherubinow rostaczáiacych skrzydłá/ y zákrywáiacych Arche przymierza Páńskie°. Y rzekł: Wszytkie te rzeczy przyssły do mnie/ reka páńska spisáne/ ábym wyrozumiał wssystkie spráwy tego wizerunku á wzoru.

Rzekł thesz Dawid Sálomowi synowi swemu. Czyń meżnie y badź posilon/ á dziáłay/ nie boy sie áni sie lekay. Abowiem Pan Bog moy bedzie stoba/ á nie opuśći ćie/ áni ostáwi/ áż dokonasz wssystkiey roboty ku posludze domu Páńskiego. Oto rozdziały Kápłanow y Lewitow/ ná wsselka posluge domu Bożego stoia przy tobie/ y gotowi sa/ á vmieia ták Kiążetá/ iáko iny lud czynić wsselkie przykazánia twoie.

Cap. 29.

Co zá nádánie vczynił Dawid ná kośćioł Boży/ y Kiążetá/ Modlitwá Dawidowá y Offiáry. Sálomoná pomázano ná Krolestwo/ á Dawid vmárł.

Owił pothym Krol Dawid do wssystkiego zboru: Sálomoná syná mego sámego obrał Bog iesscze dziećiećiem młodziuchnym: A spráwá to wielka iest: ábowiem nie człowiekowi sie gotuie tho miesszkánie/ ále Pánu Bogu. A ia wsseláka pilnośćia moia nágothowałem nákłády ná dom Bogá moiego. Złotá na złote naczynie/ y srebrá ná srebrne/ miedzi ná miedziáne/ żelázá ná żelázne/ drzewá ná drzewiáne/ y kámienie Onichinowe/ y czyrwone iáko bárwiczká/ y rozmáithych farb/ y wsseláki kámień drogi/ y kámieniá Mármurowego obfićiem nágotowáł. A nád to wssystko com ofiarował do domu Bogá moiego/ z właśney máiethnośći swey złotho y srebro dawam ná kośćioł Bogá moiego/ wyiawssy tych rzeczy kthorem nágothował ná dom świątnice świetych. Trzy tysiace cetnarow złotá Offirskie° : á siedm̄ tysiecy grzywien srybrá co nalepssego: ku pozloceniu śćián kośćielnych: iż gdzieby było potrzebá złotá ze złotá/ á gdzie trzebá srebrá/ áby byłá ze srebrá robotá/ przez rece rzemieśnicze: A iesli kto dobrowolnie chce Pánu Bogu co offiárowáć/ nápełń reke swa dziś/ offiáruy że/ co kto chce Pánu Bogu.

Obiecáli tedy Kiążetá fámiliey/ y kiążetá pokoleń Israelskich/ Rotmistrzowie tesz y Setnicy/ y vrzednicy dzierżaw Krolewskich. Y nádáli ná pothrzeby domu Bożego/ złothá cetnarow pieć thysiecy/ y dziesieć tysiecy złothych. Srebrá dziesieć tysiecy cetnarow: á miedzi ośmnaśćie tysiecy cetnarow: żelázá tesz sto tysiecy cetnarow. A v kogo kolwiek náleziono kámienie drogie/ dáli ie do skárbu domu Páńskie° przez reke Jáhielá Gerzończyká. Y weselił sie lud/ gdy sludzy dobrowolnie slubowáli/ iż zupełnym á cáłym sercem ie offiárowáli Pánu: Ale y Krol Dawid rozradował sie rádośćia wielka.

Y błogosłáwił Pánu przed wssysthkim ludem/ ták mowiac: Błogosłáwiony iesteś Pánie Boże Israelá oycá nássego/ od wieku do wieku. Twoiá iest Pánie Wielmożność/ y możność/ y chwalebna sláwá/ y zwyćiestwo/ á thobie chwałá: Abowiem wssystkie rzeczy ktore sa ná niebie/ y kthore ná ziemi/ twoie sa: Twoie Pánie Krolestwo/ y tyś iest náde wszystkiemi Kiążethy. Twoie sa bogáctwá/ y twoiá iesth chwałá

ty Pánuieß náde wſſemi : W rece thwoiey moc y możnośc / w rece twoiey wielkość / y roſkázowanie wſſech rzeczy. A ták teraz Pánie Boże náß / wyznawamy ſie thobie / y chwalimy imie twoie ſlawne. Cożem ia ieſt / y iáki ieſt lud moy / żebyſmyć mogli the wſſyſtkie rzeczy obiecáć? Wſſyſthkie rzeczy twoie ſa / á coſmy z reki twoiey wzieli / thobieſmy dáli. Bo ieſteſmy pielgrzymy przed toba / y przychodniowie / iáko y wſſyſcy oycowie náſſy. Dni náſſe nie ináczey iáko cień ná ziemi / á nie máß żadnego przedlużenia. Pánie Boże náß / wſſyſtká tá hoynośc ktoraſmy nágothowáli / áby był zbudowan dom imieniu twemu ſwietemu / z reki twoiey ieſt / á wſſyſtkie rzeczy twoie ſa: Wiem to Panie Boże moy / iż thy probuieß á doświadczaß serc ludzkich / á proſtothe y vprzeymośc miluieß / przetoż y ia w proſtoćie sercá moiego / offiárowałem te wſſyſtkie rzeczy weſele: y baczyłem że też y lud ktory thu ieſt nálezion offiárowałći z wielka rádośćia podarza. Pánie Boże Abráhámá / Iſáaká / y Iſráelá / oycow náſſych / ſtrzeż wiecznie tey woley sercá ich / á záwżdy ku ćći twoiey niech tá ich myśl trwa. Sálomonowi też ſynowi memu day serce doſkonáłe / żeby ſtrzegł przykazań thwoich / świádectwá thwoie / y Ceremonie twoie / ážeby pełnił wſſyſthkie / á niech zbuduie Dom / ná ktory zgotowałem nákłády.

Gene: 15. & 47. Sapien: 2: & 5.

Przykazał też Dawid wſſyſtkiemu kośćiołowi (to ieſt ludu zgromádzonemu) mowiac: Błogosławćie Pánu Bogu náſſemu. Y błogosłáwił wſſyſthek Zbor Pánu Bogu oycow ſwoich: y kłániáli ſie / dawáli cześć á chwałe Pánu / á potym Krolowi. Y offiárowáli Pánu offiary: á drugiego záś dniá / offiárowáli ná zupełne offiary bykow tyſiac / Báránow tyſiac / báránkow tyſiac / z napoynemi ich ofiárámi / y wſſyſtkiem obyczáiem á poſthepkiem hoynie ná wſſyſtek Izráel. A iedli y pili przed Pánem w on dzień z wielkim weſelem. Y pomázáli po wtore Sálomoná ſyna Dawidowego. A pomázáli go Pánu zá Kriaże / y Sádoká zá Biſkupá. Y ſiadł Sálomon ná ſtolcu Páńſkim zá Krolá / miáſto Dawidá oycá ſwego / á podobał ſie wſſyſtkim / y był mu powolnym wſſyſtek lud Iſráelſki: Ale też y wſſyſtkie Kriażetá / y możni Pánowie / y wſſyſtci ſynowie Krolá Dawidá / dáli reke Sálomonowi Krolowi / y byli mu wſſyſcy poddáni. Vwielmożył tedy pan Sálomoná nád wſſyſtkim ludem Iſráelſkim / y dał mu táka ſlawe Kroleſtwá / iákiey żadny Krol Iſráelſki przed nim nie miał.

3. Reg: 2. 3. Reg: 1. 3. Reg: 4.

Dawid thedy ſyn Iſái Krolował nád wſſyſtkim Iſráelem: A dni Krolowánia iego nád Iſráelem / było czterdzieśći lath: W Hebron Krolował ſiedm lat / á w Ieruzálem / trzy á trzydzieśći lat. Y vmárł w ſtárośći dobrey / pełen dni y bogactw / y ſlawy. A Krolował po nim Sálomon ſyn iego. A dzieie Dawidá Krolá pierwſſe y poſlednie / nápiſáne ſa w Kriegach Sámuelá Widzace° / y w kriegach Náthan Proroká / y w kriegach Gad Widzacego: y wſſyſtkiego Kroleſtwa iego / y mocnośći / y czáſow ktore przeſſli zá niego / ták w Iſráelu iáko we wſſech Kroleſthwach inych ziem.

Koniec pierwſſych kriag Párálipomenon.

Poczynáią sie wtore kxiegi Paralipomenon.

Opisuią iáko lud był spráwowan przez Sálomoná: A potym przez inne Krole Judskie y Jsráelskie. Máią kápitul. 36.

Cap. 1.

Sálomon offiáruie tysiac offiar w Gábaon/ Pan sie mu támi vkázał w nocy/ Dał mu o co żadał to iest Mądrość/ przydawszy bogáctwá y sławe/ pothym wozy y iezdne zbiera.

3. Reg: 3.

UMocnił sie tedy Sálomon syn Dawidow w krolestwie swoim/ á Pan Bog iego był z nim/ j vwielbił go wysoce. Y przykázał Sálomon wszystkiemu ludu Jsráelskiemu/ Hetmánom/ y Sethnikom/ y Wodzom/ y Sedziom wszysthkiego Jsráelá/ y Kxiażetom fámiliey/ (áby z nim iácháli) y iáchał ze wszem mnostwem Jsráelskim/ ná wysokość Gábaon/ gdzie stał Przybythek przymierza Bożego/ ktory vczynił Moizesz sługá Boży ná pusszczey. Ale Arche Bożą przywiozł był Dawid z Káriáthiárym ná mieysce kthore iey był nágothował/ á gdzie iey był rozbił Namiot/ to iest/ do Jeruzálem. Ołtarz też miedziány/ kthory był vrobił Beseleel syn Vry syná Hur/ thámże był przed przybytkiem Páńskim/ kthorego szukał Sálomon y wszystek zbor. Przystąpił tedy Sálomon do Ołtarzá miedziánego/ przed przybytkiem przymierza Páńskiego/ y offiárował ná nim tysiac offiar/ Alić oto oneyże nocy/ vkazał sie mu Pan Bog/ mowiąc: Żaday czego chcesz odemnie/ żeć to dam. Y rzekł Sálomon do Bogá: Tyś vczynił z Dawidem oycem moim miłosierdzie wielkie/ y postánowiłeś mie miásto niego Krolem. A ták teraz Pánie Boże spełń sie mowá twoiá/ ktoraś obiecał Dawidowi oycu moiemu: Abowiem tyś mie vczynił Krolem nád ludem twoim mnogim/ kthory ták niezliczony iest/ iáko proch ziemie. Dayże mi Mądrość y rozum bym wchadzał y wychadzał przed ludem twoim: Bo á kto może ten lud twoy przystoynie/ ktory ták wielki iest/ sądzić?

1. Para: 22.
Exodi: 36.
2. Reg: 6.
Exod: 38.
Sapien: 9.
3. Reg: 3.

Rzekł potym Bog do Sálomoná: Zeć sie to wiecey sercu twemu podobáło/ á nie żądałeś bogactw áni máietnośći/ áni sławy/ áni dusz tych ktorzy ćie nienawidzáli/ ále áni dni żywotá wielu: áleś żądał mądrośći y vmienia/ ábyś mogł godnie sądzić lud moy/ nád kthorymem ćie postánowił Krolem: Wiedz że mądrość y vmieietność dáne są tobie: A bogáctwá/ y máietność/ y sławe/ dam ći/ tákie iż żaden z Krolow/ áni przed tobą/ áni po tobie/ nie będzie rowien tobie. Wroćił sie thedy Sálomon z Wysokośći Gábáon do Jeruzálem/ od Przybytku przymierza Páńskiego/ y krolował nád ludem Jsráelskim. Zbierał sie tedy ná wozy y ná iezdne/ y miał thysiąc y czterzy stá wozow/ y dwánaśćie tysiecy iezdnych: y rozłożył ie po mieśćiech/ gdzie były obożnie iego/ á drugie przy Krolu w Jeruzálem.

3. Reg:
3. Reg: & 10.

Y vczynił Krol Sálomon táką hoyność srebrá y złotá w Jeruzálem/ żego było iáko kámienia/ á drzewá Cedrowego iáko płonek Fygowych/ ktore rosłą po polu w wielkiey obfitośći. A przywodzili mu konie z Egiptu/ y z Koá kupcy Krolewscy/ ktorzy záieżdżáli y kupowáli/ czterzy wozniki zá sześć set srebrnych/ á koniá zá sto y piećdziesiąt srebrnych: thakież też ze wszech krolestw Geteyskich/ y od krolow Syriyskich kupią wiedli.

Cáp. 2.

Smowá miedzy Sálomonem y Hira Krolem/ o robotniki/ y o potrzeby ná budowánie kośćiołá/ y dworu Krolewskiego.

UMyślił thedy Krol Sálomon budowáć imieniu Páńskiemu Kośćioł/ á sobie pálac Krolewski. Y náliczył siedmdziesiąt tysiecy mężow/ tych kthorzy ná rámionách nosili/ á ośmdziesiąt tysiecy kámienników/ co w gorze łamáli y ćiosáli kámień: á Przystáwow nád nimi trzy tysiące y sześć set.

3. Reg: 7.
3. Reg: 5.
3. Reg: 5.

Posłał też do Hirám Krolá Thyrskiego/ mowiąc: Jákoś czynił z oycem moim Dawidem/ żeś mu posyłał drzewá Cedrowego/ áby sobie zbudował dom/ w kthorym y

mieſzkał: vczyń teß ták ſemna/ ábym zbudował dom imieniu Páná Bogá moiego/ abym ij poświećił ná offiárowánie zápalu wonnego przed Pánem/ y ná kádzenie ziół dobrey woni/ y ná wykłádánie wiekuiſte chlebow poświeconych/ y ná offiáry zupełne poránkowe y wieczorne/ tákże y w Soboty/ y ná Nowie kxieżycá/ y w ine vroczyſte świetá Páná Bogá náſſe° ná wieki ktore rzeczy ſą przykazáne ludu Iſráelſkiemu.

Bo dom ktory chce budowáć/ wielki ma być: ábowiem też wielki ieſt Bog náß nád wſſyſtkie Bogi. A ktoß tedy mogłby przemoc/ áby mu zbudował ſpoſobny á przyſthoyny dom: Ieſliż Niebo/ y Niebá niebios ogárnać go niemogą/ cożem ia ieſth/ żebym mogł zbudowáć mu dom: Ale tylko to czynie ná tho ten dom/ áby wiec palano zápal wonny przed nim. Poſliż mi thedy człowieká rozumnego/ ktoryby vmiał robić ze złota y ze ſrebrá/ z miedzi y z żelázá/ z Páwłoki/ z Kármázynu/ y z Hiácynthu/ y ktoryby vmiał ryć rozliczne rzezánia z temi rzemieſniki ktore mam przy ſobie w żydoſtwie y w Ieruzálem/ ktorych nágothował Dawid oćiec moy. Ale y drzewá Cedrowego mi poſli/ y Iodłowego/ y Soſnowego/ z Libanu: Bo tho wiem że ſłudzy twoi vmieią wyrebowáć drzewá ná gorze Libánſkiey/ á będą ſłudzy moi przy ſługách twoich/ áby mi thym więcey drzewá ſpráwili. Bo ten dom ktory ia chce budowáć będźie przezliß wielki y ſławny. A tym robotnikom ktorzy będą wypráwowáć drzewá ſługam twoim/ dam ná ſtráwe pſſenice korcow dwádzieśćiá tyſiecy/ á ięczmieniá tákże wiele korcow/ y winá dwádzieśćiá tyſiecy Batow/ Oleiu też dwadzieśćia tyſieći Báthow.

Odpowiedział Hirám Krol Tyrſki przez liſt/ ktory poſłał Sálomonowi: Iż vmiłował Pan lud ſwoy/ przeto dał tho ábyś ty nád nim Krolował. Ktemu przydał/ mowiąc: Błogoſłáwiony pan Bog Iſráelſki/ ktory ſtworzył Niebo y ziemię/ kthory dał Krolowi Dawidowi ſyná mądrego/ vczonego/ czuynego/ y roſtropnego/ áby budował Dom Pánu/ á ſobie dom Krolewſki. Poſłałem tedy do ćiebie meżá roſtropnego y dobrze vmieietnego Hirám oycá mego/ ſyná niewiáſty z corek Dán: ktorego oćiec był Tyriyczyk/ ktory wybornie vmie robić Złothem/ Srebrem/ Miedzią/ Żelázem/ y Mármurem/ y Drzewem: z Páwłoki/ z iedwabnych ßtuk Modrych/ y Kármázynu czerwonego/ y Zbiśioru: y ktory vmie rzezáć wſſelkie rzezánie/ y wynáleść foremnie á mądrze cobykolwie w robоćie było potrzebnego/ z rzemieſniki twemi/ y z rzemieſniki páná moiego Dawidá oycá twoiego. A ták Pſſenice/ Ięczmień/ Wino/ y Oley ktoreś obiecał pan moy/ poſli ſługom twoim. A my iuß wyrabiemy drzewá z Libanu/ ile go potrzebowáć będzieß/ á ſpuśćimy ie do Ioppe płty po morzu: á twoiá rzecz będzie odwieść ie do Ieruzálem.

3. Reg: (margin)

3. Reg: & 10. (margin)

3. Reg:7. (margin)

Zliczył tedy Sálomon wſſyſtkie nowowierce ktorzy byli w ziemi Iſraelſkie/ iuß po onym policzeniu/ kiedy ie był policzył Dawid oćiec iego: y náleziono ich ſto piećdzieſiąt y trzy thyſiące y ßeść ſeth. Y kazał ſnich śiedmdzieſiąt thyſiącom/ áby ná rámionách brzemioná noſili: y osmdzieſiąth tyſiecy ktorzyby kámienie w gorách łamáli: á trzy tyſiące y ßeść ſet przyſtáwow nád robotą tych ludzi.

Cap: 3.

Kośćioł/ z kruchtha/ álbo Sien/ Załtone/ dwa ſłupy przed drzwiámi kośćielnemi buduie á ſpráwia.

Począł Sálomon budowáć dom Páńſki w Ieruzálem/ ná gorze Moria/ ktora vkazáná byłá Dawidowi oycu iego/ ná mieyſcu kthore nágotował był Dawid ná boiſku Ornán Iebuzeyczyká. A począł budowáć kxieżycá wtorego/ dniá wtorego/ roku czwartego Kroleſtwá ſwego. A te ſą fundámenty kthore záłożył Sálomon/ áby budował dom Boży/ wzdłuż ná ßeśćdzieſiąt łokći pierwſſy miáry/ á w ßyrz dwádzieśćiá łokći. Kruchtá záś álbo Sień ná przodku/ wzdłuż ſſłá według ßyrokośći domu Bożego/ ná dwádzieśćiá łokći: ále wyſokość kośćiołá byłá ná ſtho y dwádzieśćiá łokći: Y pozłoćił ij we wnarz złotem nayczyſtſſym. Dom teß więtſſy przykrył tárćicámi Iodłowemy/ á ná wierzchu obił wßedy blăchámi przednie° złotá/ á ná nich wyrył Pálmy/ y iákoby łáncuſſki ieden z drugim ſie z plątáiące. Położył też Páwiment kośćielny Mármurem co koſtownieyſſym bárzo ochedożnie. Ale Złoto było bárzo dobrze ſprobowáne á dobre/ z ktorego blách náczyniwſſy/ pobił dom Boży/ y trámy iego/ y podwoie/ y śćiány/ y drzwi/ y wydrożył á wyrył Cherubiny po śćiánách.

3. Reg: 6. (margin)

1. Para: 22. (margin)

Vczynił thez dom Swiątnice ſwiętych: wzdłuż/ podług ſſerokośći domu/ ná dwádzieśćiá łokći: w ſſerz thakież ná dwádzieśćiá łokći. A obbił y otáſłował ij też bláchámi złotemi/ iákoby ſſeśćią ſeth cetnarow. Ale y gwoździe złote poczynił/ ták że káżdy gwoźdź piećdzieſiąt łotow ważył: Wieczerniki też obbił złotem.

Vczynił thez w swiatnicy swietych dwá Cherubiny/robotá Snicárská: y okował ie też złotem. Skrzydłá Cherubinow roztaczáły sie ná dwádzieściá łokći/ták że skrzydło iedno miáło pieć łokći/á tykáło sie ściány kośćielney / á drugie tháktież pieć łokći máiac/ dotykáło sie skrzydłá drugiego Cherubiná. Takież Cherubiná Drugiego skrzydło miáło pieć łokieth/ á tykáło śćiány drugiey / á drugie też pieć łokieł máiac / dotykáło skrzydłá drugiego Cherubiná. A ták skrzydłá obudwu Cherubinow roztoczone były/ á rozćiagáli sie ná dwádzieśćiá łokći: A sámi stali ná nogach swoich/ á thwarzy mieli obrocone ku domowi zewnethrznemu.

Vczynił też Zásłone z modrego postáwu z páwłoki/ z iásno czerwonego Kármázynu/y z bisioru:á wyháffthował ná niey Cherubiny. Przede drzwiámi też kośćielnemi dwá słupy/ ktore miáły wzdłuż trzydzieśći y pieć łokći: á głowki ich po piaći łokći. Tudzieß y iákoby łáncuſſki w Vbłágálnicy poczynił:y włożył ie ná kápitelle słupowe. Jábłek też ziárnistych sto/ktore záwieśił miedzy łáncuſſki. A te słupy postáwił w Kruchćie kośćielney/ieden po práwey/á drugi po lewey stronie: On ktory był po práwey/ názwał Jáchin:á ktory ná lewey/ wezwał Boos.

3. Reg:7.

Cap: 4.

Ołtarz/Morze /Konwie/Lichtarze/Stoły/Czáſſe/ y inſſe potrzeby á sprzety do kośćiołá spráwia.

Vczynił thez Ołtárz Miedziány wzdłuż ná dwádzieśćiá łokći/ w ſſerz takież ná dwádzieśćiá/á w zgore ná dziesieć.

3. Reg:7.

Morze też vlał kthore miáło od brzegu do brzegu dziesieć łokći/okragłe około:pieć łokći miało ná wyßſſą / y okrażek ieo około trzydzieśći łokći obsiegáł. Podobieństwo też wołow było pod nim:á ná dziesieć łokći nieiákie zewnathrz ryćia/ iákoby dwiemá rzedy brzeg morzá obtaczáły. A Woły były lane / á ono Morze ná dwunaśćie wołow postáwiono było/ z ktorych trzech obrocono było ku Pułnocy/ á trzech ná Zachod / á trzech ná Południe/y thrzech ná Wschod słońcá / thrzimáiac ná sobie Morze:á posládki onych wołow / były wewnatrz pod Morzem / á miąßſſoć iego była ná dłoń/á brzeg iego był iákoby brzeg v kielichá / álbo rozwinioney Leliyey: Y bráło w sie trzy tysiace korcow.

3. Reg:7.

Vdziáłał też dziesieć Konwi ábo Kotłow : y posthawił pieć po práwey/á pieć po lewey stronie/ áby wnich vmywano co kolwiek mieli offiárowáć zupełna offiára: ále w Morzu onym/ kápłani sie vmywáli. Spráwił też y Lichtarzow Złotych dziesieć / ná on krthałth iáko był roſkazáł: y postáwił ie w kośćiele / pieć ná práwey / á pieć ná lewey stronie. Takieß y stołow dziesieć:y postáwił ie w kośćiele / pieć ná práwo/á pieć ná lewo. Czáß też złotych sto.

Zbudował thez Pałac Káplanom/ y gmách prawie Krolewski wielki: y drzwi v tego gmáchu/ktore okował miedzia. A ono Morze posthawił po práwey stronie przećiw wschodu słońcá ná południe. Náczynił też Hirám Kotłow/Hakow/y Czaß: y wyrobił wſſystke robote Krolewską w domu Bożym: to iest/Słupy dwá/y Kápitelle/y wierzchy/y iákoby iákie siatki/ktoreby zákrywáły Kápitelle ná słupiech. Jábłek też zárnistych czterystá/y siatki dwie/ thák iż dwá rzedy iábłek ziárnistych / spaiáły sie ze dwiemá siatkámi/żeby okrywały Mákowice y wierzchy słupow. Zdziáłał też y podstáwki/ y Kothły/ ktore postáwił ná podstáwkach:Morze iedno/Wołow też dwánaśćie pod morzem/ y kociełkow/ Hakow y Czaß. Wſſystko naczynie zdziáłał Sálomonowi Hirám oćiec iego w domu Páńskim z Miedzi naczystſſey. W kráinie Jordańskiey lał ie Krol / w ziemi iyłowáthey/ miedzy Sokoth/y Sáredáthá. A było ták wiele wſſystkiego naczynia / że tez nie wiedziano wagi miedzi.

Spráwił tedy Sálomon wſſystko naczynie domu Bożego/ y Ołtarz Złoty:y stoły/ y ná nich chleby Wykłádow. Lichtarze też z kágáńcy ich/ áby świećiły przed vbłagálnica według porzadku/ ze złotá naczystſſego:y kwiáty nieiákie y Lámpy/ y kleſſczyki złote: wſſystko ze złotá naczystſſego spráwiono. Puſſki też kádzidłowe/y kádzielnice/y Czáſſe/y możdzerzyky/ze złotá naczystſſego. Y drzwi też wyrył kośćiołá wnetrzneo /to iest/do swiatnice swietſſey: y drzwi kośćielne ze wnatrz złote. Tákże skończyłá sie wſſystká robotá / kthora vczynił Sálomon w domu Páńskim.

Cap. 5.

Zebrawſſy Sálomon Sthárſſe y czelnieyſſe ludu Jsráelskiego/offiárował Pánu Bogu/Arche posthawił w vbłágálnicy / á chwałá Páńska nápełniłá Kośćioł.

3. Reg:7. & 8.

Nioſł tedy Sálomon do kośćiołá wſſystkie rzeczy / kthore był poslubił Dawid oćiec iego srebro y złoto/y wſſystko naczynie włożył do skárbu domu Bożego. Po-

3. Reg: 8.

tym zebrał stársse Israelskie / y wssysthkie
Kxiażetá pokoleń / y przodki fámiliey y sy-
now Israelskich / do Jeruzálem: żeby przy-
prowádzili Arche przymierza Pánskiego /
z miástá Dawidowego / ktore zową Syon.
Zessli sie thedy do Królá wssyscy meżowie
Israelscy w dzień vroczysty kxieżycá siod-
mego. A gdy przyssli wssyscy sthárssy ludu
Israelskiego / wzięli Lewitowie Arche y
wnieśli ią / ze wssysthkiemi przypráwámi
Przybytku. A naczynie Przybytkowe / kto-
re w nim były / wzięli y nieśli ie Kápłani y
Lewitowie. A Król Sálomon / y wssystko
mnostwo Israelskie / y wssyscy ktorzy sie by-
li zgromádzili do Archy / offiárowáli Bárá-
ny y Woły bez wssey liczby: bo thák wiele by-
ło offiar.

Wnieśli tedy kápłani Arche przymierza
Páńskiego ná swe mieysce / to iest / do vbłá-
gálnice kościelney / do Swiatnice swieth-
ssey / pod skrzydłá Cherubinow: ták iż Che-
rubinowie rozciągáli skrzydłá swoie nád
tym mieyscem / gdzie postáwiono było Ar-
che Páńska / y zákrywáli Arche z drążkámi
iey. A końce onych drążkow / ná ktorych no-
ssono wiec Arche / iż troche dłuższe były / te-
dy sie vkázowáły wychodząc z Vbłágálni-
ce: ále ieśli kto máluczko był zewnątrz nie
mogł ich widzieć. Tákże tám byłá Archá áż
do dniá dzisieysszego. A nie było nic insszego

3. Reg: 8. Hebre: 9.

w Arsse / iedno dwie tablice / ktore był wło-
żył Moizesz ná gorze Horeb / gdi Pan Bog
dał Práwo á Zakon synom Izráelskim wy-
chadzáiącym z Egiptu.

A gdy wyssli kápłáni z Swiątnice / (bo
wssyscy kápłani ktorzy tám mogli być nále-
zieni / poświeceni są: á iesscze ná ten czás
przemiány y porządek posług miedzy nimi
nie był postánowiony) ták Lewitowie / iá-
ko Kántorowie á śpiewacy: to iest / y ci co
pod Azáffem były / y kthorzy pod Hemá-
nem / y co pod Jdythum / synowie y brácia
ich / obłokssy sie w ssáthy białe bisiorowe:
ná cymbalech / ná Arfiech / ná Luthniach
gráli / stoiąc ná wschod słońcá od Ołtarza /
á przy nich stho y dwádzieściá kápłanow /
ktorzy trąbili. A ták záraz á spolu wssyscy
trąbámi / głosy / Cymbałmi / y w Orgány / y
rozmáitemi Instrumenthy Muzyki krzy-
cząc / á głosem sie wzgore zbijáiąc / bárzo
dáleko on głos było słysseć: ták iż gdy poczę-

Psal: 105. & 117.

li Páná chwalić / á wymáwiáć: Wyzna-
waycie to Pánu iż dobry / á że ná wieki mi-
łosierdzie iego: nápełnił sie dom Páński o-
błokiem / ták iż nie mogli kápłani stać / y po-
sługi czynić przede mgłą: Abowiem chwá-
łá Boża nápełniłá byłá dom Boży.

Cap. 6.

Vczynił rzecz Sálomon Krol pierwey do ludu / potym poklęknawssy do Páná Bogá modląc sie bárzo długo.

3. Reg: 8.

TEdy rzecze Sálomon: Pan Bog
to przyobiecał / że będzie miess-
kał w obłoku: á ia zbudowałem
dom imieniu iego / áby thám
przebywał ná wieki. A obrocił Krol obli-
cze swoie / y błogosłáwił wssystkiemu mno-
stwu Israelskiemu (bo wssysthko zebránie
ono ludu sthało zápátrzywssy sie) y rzekł:
Błogosłáwiony Pan Bog Israelski / ktory
to co mowił Dawidowi oycu moiemu / sku-

2. Reg: 7. 3. Reg: 8. 1. Para: 23.

tkiem wypełnił / mowiąc: Od onego dniá
ktoregom wywiodł lud moy z ziemie Egi-
ptskiey / nie obrałem sobie miástá ze wssech
pokoleń Israelskich / żeby w nim miał być
dom budowan imieniu memu: ánim ob-
rał sobie żadnego inego mężá / áby był wo-
dzem ludu mego Israelskiego: álem sobie

1. Para: 7.

obrał Jeruzálem / żeby w nim było imie
moie: Obrałem też Dawidá / ábym go po-
stánowił nád ludem moim Israelskim. A

2. Reg: 7. 1. Para: 22.

gdyż tá byłá wola oycá mego Dawidá / bu-
dowáć dom imieniu Páná Bogá Israel-
skiego / rzekł Pan do niego: Iż ta byłá wo-
la thwoiá / żebyś dom zbudował imieniu
moiemu / dobrześ to vczynił / máiąc wolą
tákową: Ale to wiedz że nie ty będziesz budo-
wał domu / wszákże iednák syn twoy / ktory
wynidzie z biodr twoich / ten zbuduie dom
imieniu moiemu.

A toż iuż Pán z iścił skutkiem słowá swo-
ie / ktore był mowił: A ia powstałem miá-
sto Dawidá oycá mego / y osiadłem Thron
Israelski / ták iáko mowił Pan: á zbudowa-
łem dom imieniu Páná Bogá Israelskie-
go. Postáwiłem też w nim Arche / w ktho-
rey iest vmowá Páńska / ktora vczynił z sy-
ny Israelskiemi. Stánął potym przed Oł-
tarzem Páńskim / przeciwko wssemu zeb-
rániu ludu Israelskie° / y podniosł wzgore
rece swoie. Bo był spráwił Sálomon pod-
stáwek miedziány / y postáwił ij w pośrzod
kościoła / ktory był wzdłuż ná pieć łokci / w-
sserz tákże ná pieć / á wysoki ná trzy łokcie:
y stánął ná nim / y potym klęknawssy ná ko-
lána swoie / przeciw wssystkiemu mnosth-
wu Israelskiemu / á rece w niebo podniosz-
ssy / iął mowić:

3. Reg: 8.

Pánie Boże Israelski / nie mász tobie po-
dobne° Bogá ná Niebie y ná ziemi: ktory
strzeżesz vmowy y miłosierdzia z sługámi
twoiemi ktorzy chodzą przed tobą w zu-
pełnym sercu swoim. Ktorys spełnił słudze
twemu Dawidowi oycu memu cokolwie
mowił do niego: á coś był vsty obiecał / toś
iuż skutkiem wypełnił / czego podpiera y

niniеyſſy czás. A ták iuß teraz Pánie Boże Iſráelſki/ wypełni ſludze twemu oycu memu Dawidowi coſſkolwie mowił/ ták rzekac: Nie vſtánie z rodu twego mąż przedemna/ ktoryby ſiedział ná Stolcu Iſráelſkim: ále ták ieſli ſynowie twoi beda przyſtrzegáć drog moich/ á chodzić w zakonie moim/ iákoś y thy chadzał przedemna. A thák teraz Pánie Boże Iſráelſki/ niechay bedzie potwierdzona rzecż á mowá twoiá: ktoraś vczynił do ſlugi twego Dawidá. A wiec to iuß podobna rzecż ku wierzeniu/ áby miał mieſſkáć Bog z ludźmi ná ziemi/ Ieſliß Niebo/ y Niebioſá niebios niemogą cie oſiegnać/ im wiecey ten dom kthorym zbudował: Wſſákże ná thoć thylko zbudowan ieſt/ ábyś weyźrzał ná modlitwe ſlugi twego/ y vſilna prozbe iego Pánie Boże moy/ á żebyś wyſluchał prozby ieo ktore wylewa przed toba ſlugá twoy: ábyś otworzył ocży ſwoie ná then dom we dnie y wnocy/ nád mieyſcem gdzieś záſlubił/ żeby miáło być wzywano imie twoie: á żebyś miał wyſluchać modlitwe/ kthora ſie ſlugá twoy modli ná nim: wyſluchayże prozby ſlugi twego/ y ludu twego Iſráelſkiego. Iż ktobykolwiek ſie modlił ná tym mieyſcu/ żebyś wyſluchał z mieſſkánia twego/ tho ieſth z nieba/ á badz mu miłośćyw.

Esai: 66.
Hiere: 23.
Acto: 7.

Ieſliby kto zgrzeſſył przećiw bliźniemu ſwoiemu/ á przyſſedłby gothow bedac przyſiegáć przećiw niemu/ á obwiazałby ſie kłatwa przed ołthárzem wtym domu: thy wyſluchaſſ z Niebá/ y vczyniſſ rozſadek ſlugam twoym/ thák żebyś oddał niepráwemu droge iego ná głowe właſna/ á mśćił byś ſie ſpráwiedliwego/ oddáwaiac iemu podług ſpráwiedliwośći iego.

3. Reg: 8.
Exod: 22.

Ieſliby zwyćiężon był lud twoy Izráelſki od nieprzyiaciol ſwoich (boć beda grzeßyć przećiw thobie) á náwroćiwßy czynili pokute/ y proſiliby imienia twego/ y modlili ſie tu ná tym mieyſcu: ty wyſluchaſſ z Niebá/ á badz miłośćiw grzechom ludu twego Izráelſkieo/ y przywroć ie záſie do ziemie ktoraś im dał/ y oycom ich.

Deute: 30.
Baru: 2.

Ieſliby niebo bedac zámknione/ dżdżá nieſpuśćiło/ dla grzechow ludu twoieo/ á prośiliby ćie ná tym mieyſcu/ y ſpowiádáli ſie imieniu thwoiemu/ á náwroćiliby ſie od grzechow ſwoich/ gdybyś ie trápił: wyſlucháy z niebá Pánie/ á odpuść grzechy ſlugam twoim/ y ludu twemu Iſráelſkiemu/ á náucz ich drogi dobrey/ ktoraby chodźili/ y ſpuść deßcz ná ziemie ktoraś dał ludu twemu w oſiádłość.

3. Reg: 17.

Wßczałli by ſie głod w ziemi/ ábo Mor/ Rdza/ zárażone powiethrze/ Sáráńcza/ Chrząßcz/ y nieprzyiáćiele ſpuſthoßywſſy ziemie obległyby brony mieyſckie/ álbo iákakolwie plágá/ y chorobá trápiłá by ie: ieſliby ktory z ludu twego Iſráelſkiego pilnie prośił/ poznáwſſy porażke y niemoc ſwoie/ a wyćiagnałby rece ſwoie w tym domu: ty wyſluchaß z Niebá/ to ieſt/ z nawißſego mieſſkánia twego/ á day ſie vchwyćić á vbłágáć/ y odpłáć każdemu według drog ieo ktore ty wieß że on ma w ſercu ſwoim: ábowiem ty ſam znaß ſercá ſynow ludzkich. Aby ſie ćiebie bali/ y chodźili po drogach twoich/ po wſſyſtkie dni ktorych żywia ná ziemi/ ktoraś dał oycom náſſym.

2. Pera:
Matth: 5.

Opcego też tákież ktory nie ieſt z poczṫu ludu twego Iſráelſkiego/ przyſſedłyby z dálekich ſtron/ dla imieniá twego wiekiego/ y dla reki twoiey mocney/ á rámieniá wyćiagnionego/ á vczyniłby cześć á chwałe na tym mieyſcu: thy wyſluchaß z Niebá/ z napewnieyſſego mieſſkánia twego/ á vczyniß to wſſyſtko/ o co bedzie żadał on pielgrzym: aby poználi wſſyſcy Narodowie ziemſcy imie twoie/ a bali ſie ćiebie iáko lud twoy Iſráelſki/ á żeby doználi iż imie twoie wzywano ieſt nád tym domem kthorym zbudował imieniu twemu.

Ioan: 12.

Wyćiagnieli lud twoy ná woyne/ przećiwko nieprzyiaćielom ſwoim/ droga ktora ie poſleß/ á czyniliċby modłe obroćiwſſy ſie ku drodze ná ktorey to miaſto ieſt ktoreś obrał/ y dom ten kthorym zbudowáł imieniu twemu: y wyſlucháß z Niebá prozby y modlitwy ich/ á pomśćiß ſie ich.

Danie: 6.

A ieſliby záś przećiwko tobie zgrzeſſyli/ boć niemáß tákiego człowieká ktoryby nie zgrzeſſył/ á rozgniewał byś ſie ná nie/ y podał byś ie nieprzyiaćielom/ á záwiedliby ie w niewola do ziemie dałekiey/ á choć theż do bliſkiey: y náwroćiwſſy ſie z ſerca ſwego w oney ziemi do kthorey záwiedzieni ſa w niewola/ á czyniliby pokuthe/ y modlili ſie w ziemi niewolſtwá ſwego/ mowiac: Zgrzeſſyliſmy/ złośliwieſmy czynili/ nieſpráwiedliwieſmi czynili: a przywroćiliby ſie do ćiebie w zupełnym ſercu ſwoim/ y w cáłey duſſy ſwoiey/ w ziemi iectwá ſwego do ktorey zágnáni ſa/ bedalić cześć á chwałe czynić/ przećiw drodze ziemie ſwoiey ktoraś dał oycom ich/ y miáſtá ktoreś ſobie obrał/ y domu kthorym zbudował imieniu twemu: ty wyſlucháß z Niebá/ to ieſt z trwałego á mocnego mieſſkánia twego/ modlitwy ich/ y vczyniß Sad/ y odpuśćiß liudu ſwemu áczkolwie grzeſſneu. Abowiem ty ieſteś Bog moy/ proſſe niech beda oczy twoie otworzone/ y vſſy twoie pilnie ſłucháiace modlitwy á prosby ktora ſie dzieie ná tym mieśću. A ták teras powſtáń Pánie Bo-

1. Ioan: 1.
1. Reg: 8.
Eccl ect: 7.
Danie: 6.
1. Esd: 1.

nie Boże ná pokoy á y odpocżynek twoy/ ty
sam y Archá mocy twoiey: Káptani twoi
Pánie boże niech sie obloka w zbáwienie/ á
świeći twoi/ niech sie ráduia w dobrych
rzecżách. Pánie Boże moy nie odwracay
oblicża swego od pomázáńcá twego: pá-
miethay ná miłośierdzia Dawidá sługi
twoiego.

(…sue:3. & 6: / …Reg:5. / …sal:131.)

Cap. 7.

Ogień z niebá offiáry popalił: Wielmożność á chwałá Páńska nápełniłá Kośćioł/ offiáruia offiáry hoyne/ poświacánie kośćioła świeto przez śiedm dni święca/ pan Bog sie vkazał Sálomonowi/ y oznáymu ie że modlitwe iego wysłuchał.

A Gdy skończył modlitwe swa Sá-
lomon kthora sie modlił Pánu/
ogień z Niebá z stapił/ y pożárł
a spalił zupełne y ine offiáry: á
wielmożność Páńska nápełniłá wszysthek
dom. Ani mogli káptani wnyść do kośćio-
łá Páńskiego/ przeto iż byłá chwałá á wiel
możność Páńska nápełniłá kośćioł Páński.
Ale y wszyscy synowie Jsráelscy widzieli z
stepuiacy ogień/ y wielebność Páńska ná
dom Páński: tedy padszy twarza swa ná zie
mie ná páwiment kámienny vczynili mo-
dłe/ y chwalili Páná/ iż dobry/ iż ná wieki
miłośierdzie iego. A Krol/ y wszysthek lud
offiárowáli ofiáry przed Pánem Bogiem.

(…Reg:8. / …Reg:18. / …Mach:1. & 2.)

Zábił thedy Krol Sálomon wołow ná
offiáre dwá y dwádzieśćiá tysiecy/ Bárá-
now sto y dwádzieśćiá tysiecy: y poświećił
dom Boży Krol y wszystek lud. A káptani
lepak stáli przy swych powinnośćiách y v-
rzedziech/ á Lewitowie przy orgániech á
instrumenćiech Muzyki Páńskiey/ ktorych
był náczynił Dawid Krol ku chwale Páná
Bogá (Jż dobry/ iż ná wieki miłośierdzie
iego) te piosnki Dawidowe ná instrumen
ćiech gráiac/ á głosem swym przyspiewá-
iac: A káptani gráli ná trabách przed nimi
á wszystek Jsráelski lud stał.

(…Edſ:6.)

Poświećił teſz Sálomon połowice sieni
przed kośćiołem Páńskim: bo tám był offiá
rował zupełne offiáry/ y tłustośći Spokoy
nych: że ołtarz Miedziány kthory był vczy-
nił/ niemogł wsie wziać zupełnych y zbo-
żnych offiar/ y tłustośći. Y vczynił Sálo-
mon vroczysthe świetho ná on czás przez
śiedm dni/ á wszysthek lud Jsráelski snim/
zbor wielki bárzo/ od onego mieysca gdzie
wchodza do Emáth áż do strumienia Egi
ptskiego. A osmego dniá vczynił świetho
Zboru ludskiego/ przetho że poświecał oł-
tarz przez śiedm dni/ á vroczystość obcho-
dził przez śiedm dni. A ták dniá trzećiego y

(…Mach:4. & 8.)

dwudziesthu śiodmego kśieżycá/ rospuśćił
lud do domow swoich/ weselace sie y rádu-
iace z tego dobrá kthore Pan vczynił Da-
widowi/ y Sálomonowi/ y ludu Jsráelskie
mu. Y dokonał Sálomon domu Páńskie-
go/ y domu Krolewskiego/ y wszystkiego co
był w sercu swym vmyslił/ żeby vdziáłał w
domu Páńskim/ y w domu swoim/ á ná
wszem mu sie szcześćiło.

(3. Reg: 9.)

Y vkazał mu sie Pan w nocy/ mowiac:
Wysłuchałem modlitwe twoie/ y obrałem
sobie to mieysce ná dom offiáry. Jesli kiedy
zámkne Niebo/ ták żeby desscz niebył/ y ie-
slibym roskazał y przykazał Száráńczy
wyżrzeć co ná ziemi: álbo bych przepuśćił
mor ná lud moy: A lud moy náwroćiwszy
sie ku mnie/ nád kthorym wzywano iesth
imie moie/ á modlilbi mi sie/ y szukał obli-
cża moiego/ á czyniłby pokute zá swe dro-
gi bárzo złe/ ia theſz wysłucham z niebá/ y
bede miłośćiw grzechom ich/ y vzdrowie
ziemie ich. Oczy teſz moie beda otworzone
y vszy moie náchilone ku modlitwie onego
ktory sie bedzie ná tym mieyscu modlił. Abo
wiem obrałem y poświećił to mieysce/ że-
by tu ná nim było imie moie ná wieki/ á że-
by trwáły oczy moie/ y serce moie thu po
wszystkie dni.

(1. Para: 6.) (2. Para: 33.)

Ty tákże/ bedzieszli chodził przedemna/
iáko chodził Dawid oćiec thwoy/ á iesli
wszystko to com przykazał tobie czynić be-
dzieſz/ spráwiedliwośći moie/ y sady moie
bedzieszli chowáł/ wzbudze stolec Krole-
stwá twoiego/ iákom obiecał Dawidowi
oycu twemu/ mowiac: Nie vstánie z rodu
twe^o^ mąż/ ktoryby niemiáł być Kriażećiem
nád ludem Jsráelskim. Ale iesli sie odwro-
ćićie/ á spráwiedliwośći moie/ y przyká-
zánia moie kthorem przed wámi położył/
opuśćićie/ á odstapiwszy mnie służylibyśćie
Bogom cudzym/ y modłe im dawáli: wy-
korzenie was z ziemie moiey ktoram wam
dał/ y dom ten ktorym poświećił imieniu
memu/ zárzuce od oblicża mego/ y dam ij
w przypowieść/ y ná przykład wszysthkim
ludziom. A dom ten bedzie zá przypowieść
wszystkim kthorzy tedy poyda: á beda mo-
wić zumiawszy sie/ Czemuſz ták Pan Bog
vczynił tey ziemi/ y domowi temu: Odpo-
wiedza: Jż opuśćili Páná Bogá oycow
swoich/ ktory ie wywiodł z ziemie Egipt-
skiey/ á ieli sie Bogow cudzych/ y modłe
im czynili/ y służyli: przetoć teſz przyszły ná
nie te wszystkie złe rzecży.

(2. Reg: 7.) (Deute: 29. Hiere: 22.)

Cap. 8.

Krol Sálomon miáſtá pobudował/ lud ſobie obcy podbił/ offiáry czyni/ po złoto do Ophir z Krolem Hirámem posłał.

3. Reg: 9.
2. Para: 11. & 14.

GDy mineło dwádzieśćiá lat po budowániu domu Bożego/ y domu Krolewſkiego: pobudował miáſtá kthore był dał Sálomonowi Krol Hirám/ y kazał w nich mieſſkáć synom Iſráelſkim. Przyiáchał też do Emáth Subá/ y doſthał go. Y zbudował Pálmire ná puſſczey/ y ine miáſtá bárzo obronne pobudował w Emath. Zbudował też Betoron wyżſſe/ y Betoron niżſſe/ miáſtá murowáne/ ktore miáły brány/ záwory/ y zamki. Báláath tákież y wſſyſtkie miáſtá co mocnieyſſe/ ktore były Sálomonowe/ y wſſyſtkie miáſtá obozne/ y miáſthá Iezdnych. Wſſyſthko cokolwiek chćiał Krol Sálomon y co zámyślił/ zbudował w Ieruzálem/ y w Libanie/ y po wſſyſthkiey ziemi Kroleſtwá ſwego.

Wſſyſtek lud ktory był zoſtał z Hetheyczykow/ z Amoreyczykow/ Ferezeyczykow y Heweyczykow/ y Iebuzeow/ kthorzy nie byli z rodu Iſráelſkiego y z synow ich: potomki ich kthorych byli synowie Iſráelſcy niewybili/ podbił ſobie Sálomon w trybut/ áż do tego dniá. A z synow Iſráelſkich żadnego nie włożył w roboty Krolewſkie: bo ći tylko byli ludzmi woiennemi/ á Wodze y Hethmany pierwſſy nád iezdnemi y nád wozy.

Wſſech wodzow á Hethmanow woyſká Krolá Sálomoná/ było dwie śćie y piećdzieſiat/ ktorzy ćwiczyli lud. Corke też Krolá Fáráoná przenioſł z miáſtá Dawidowego do domu kthory iey był zbudował. Bo thák był rzekł Krol Sálomon: Niebedzie mieſſkáłá żoná moiá w domu Dawidowym Krolá Iſráelſkiego/ przeto iż poświecony ieſt: bo wnieſioná byłá Archa Páńſka do niego.

Nume: 28.
Exo: 23.
1. Para: 10.

Tedy offiárował Sálomon Pánu Bogu zupełne offiáry ná ołtharzu Páńſkim/ ktory był zbudował przed kruchta/ żeby ná káżdy dzień offiárowano ná nim/ według roſkazánia Moizeſſowego/ w Sobbothy/ ná Nowie kxieżycá/ y we dni świete/ trzy kroć w rok/ to ieſt/ w świeto Przáſnic/ w świeto Tegodniow/ y w świetho Kuczek. Poſtánowił theż podług ſpráwy Dawidá oycá ſwego/ powinności á vrzedy kápłáńſkie w posługách ich: Lewity tákież w porzadku ſwym żeby chwalili Páná Bogá/ á posługowáli przed kápłany/ według porzadku á ſposobu dniá káżdego: y wrotne też poſthanowił w rozdziałow ſwoich do káżdych drzwi: Bo ták był roſkazał Dawid człowiek Boży. Y nieopuśćili nic z roſkazánia Krolewſkiego/ ták kápłani iáko Lewitowie/ ná wſſem co im kolwie roſkazał y w przyſtrzegániu ſkárbow. Wſzyſtkie nakłády gothowe miał Sálomon/ od thego dniá gdy záłożył dom Páńſki/ áż do onego gdy ij dokonał.

3. Reg: 9. & 22.

Tedy odiáchał Sálomon do Aſyongáber/ y do Ailath do brzegu morzá czerwonego/ ktory ieſt w ziemi Edomſkiey. Y posłał mu Krol Hirám przez służebniki ſwoie okrety/ y Márynarze á Zeglarze vmiáiace z Morzem/ y puśćili ſie z sługámi Sálomonowemi do ziemie Offir: y wynieśli z támtad czterzy ſthá y piećdzieſiat cetnarow złothá/ á przynieśli do Krolá Sálomoná.

Cap: 9.

Sabá Krolowá z dáry do Sálomoná przyiácháłá/ y z dáry odiácháłá/ wagá złotá do roku Sálomonowi przychodzaca/ Budowánia Máieſtatu/ Służby/ obfitość w bogáctwiech/ w możności/ Madrość Sálomonowá/ y śmierć iego/ y námieſtek.

3. Reg:
Matth: 1.

KRolowa też Saba vſłyſſawſſy o záwołániu á ſławie Krolá Sálomoná/ przyiácháłá do Ieruzálem áby go ſkuśiłá w gadkách: z wielkiemi bogáctwy/ y z Wiełblady ktorzy nieśli ná ſobie ziołá wonne/ y złotá bárzo wiele/ y kámienie drogie. A gdy przyſſłá do Sálomoná/ rozmawiáłá ſnim/ co iedno miáłá w ſercu ſwoim. Ale wypráwiał iey Sálomon wſſyſtko co mu kolwie zádawáłá/ y niebyło nic czego by iey iáśnie nie oznaymił. Ktora gdy vyzrzáłá madrość Sálomonowa/ y dom ktory zbudował/ y potráwy ſtołu iego/ y mieſſkánia ſłużebnicze/ y vrzedy dworzánow iego/ y ſzáty ich/ podczáſſe też y ſzáty ich/ y offiáry kthore offiárował w domu Páńſkim: od wielkiego zádziwienia/ duſze w niey práwie nieſtawáło. Y rzekłá potym do Krolá: Prawdziwa ſławá á powieść/ ktoram ſłyſſálá w ziemi ſwey o mocy y o madrości twoiey. Nie wierzyłám ći tym co mi powiádáli/ ażem ſámá przyſſłá/ y ſwymi oczymá ogladáłá: Y doznáłám/ że mi ledwie połowice madrości twoiey powiádano: przeſſedłeś ſławe cnotámi ſwemi. Błogosłáwieni meżowie twoi/ y błogosłáwieni ſłudzy twoi/ ći kthorzy ſtoia przed toba ná káżdy czás/ ſłucháiac madrości twoiey. Niechay bedzie Pan Bog twoy błogosłáwion/ ktory cie chćiał mieć ná Stolcu ſwoim Krolem Páná Bogá twoiego. Ze Pan Bog miłuie lud Iſráelſki/ y chce go záchowáć ná wieki/ przeto

cie postánowił Krolem nád nim/ byś czynił Sady y Spráwiedliwość.

Y dáłá Krolowi stho y dwádzieśćiá cetnarow złotá/ y ziol wonnych bárzo wiele/ y kámieniá bárzo drogiego: Nie było tákowych ziol/ iáko te ktorych dáłá Krolowa Sabá Krolowi Sálomonowi. Ale y słudzy Hirám z sługámi Sálomonowemi/ przynieśli złotá z Offir/ y drzewá Tymowe/ y kámienie co droższe. Z ktorego drzewá Tymowego/ poczynił Krol schody w domu Páńskim/ y w domu Krolewskim: Lutnie tesz y Hárffy spiewakom: Nigdy niewidáne drzewá tákiego w ziemi Judskey.

3. Reg: 9.

A Krol Sálomon dał Krolowey Sabie wszystko co iedno chćiáłá/ y czego żądáłá/ á dálekó wiecey niż co byłá do niego przyniosłá: ktora odiáchawszy záś/ wroćiłá sie do ziemie swoiey z służebniki swemi. A byłá wagá złotá kthore przynoszono Sálomonowi ná káżdy rok/ sześć set/ sześćdziesiąt/ y sześć cetnarow złotá: wyiąwszy one sumę ktorą Legatowie rozmáitych narodow/ y Kupcy/ y wszysthcy Krolowie Arábscy/ y Kxiążetá ziem/ przynaszáli ták złotá iáko srebrá Sálomonowi. Vdziáłał tedy Krol Sálomon dwieśćie włoczeń złotych/ z sześći set złotych/ kthore ná káżdą włocznią wydawano. Trzystá tesz tarcz złotych/ káżda po trzy stá złotych/ ktoremi sie okrywáłá káżda tarcza: y schował ie Krol w zbroiennym domu/ kthory był osádzony lásem Libáńskim.

3. Reg: 7.

Spráwił tesz Krol Sálomon Stolec ná tron krolewski bárzo wielki z Słoniowych kośći: y okrył ij złotem naczystszym. Sześć tesz sthopniow po ktorych wstepowano ná stolec: y ráweczkę złotą/ y dwoie podpárćia z obu sthron przećiwko sobie/ á dwá Lwy sthoiące wedle onego podpárćia: ále y inych dwánaśćie Lewkow stoiących ná sześći stopniách z obu stron. nie było tákiego Stolcá po wszech Krolestwách. Wszystko tesz naczynie ku stołu Krolewskiemu było złote: y naczynie w domu z drzewá Libáńskiego/ ze złotá nayczystsze. Abowiem srebro onych czásow nizacz sobie nieważono. Bo záwżdy we trzy látha raz okrethy Krolewskie szły do Thársys z sługámi Hirám: y przynośili z támtąd Srebro/ Złoto/ kośći Słoniowe/ y Máłpy/ y Páwy. A ták zwielmożył sie był Sálomon nád wszystkie krole ziemskie/ w bogáctwách y w słáwie. Ták że wszyscy krolowie ziemscy prágneli widzieć oblicze Sálomonowe: áby słucháli mądrośći ktorą był dał Bog w sercę iego. Y przynaszáli mu dáry/ naczynia Srebrne/ y Złothe/ y Száthy/ y Zbroie/ y Ziołá drogie/ Konie y Muły ná káżdy rok.

3. Reg: 10.

Miał tesz Sálomon czterdzieśći tysiecy koni w sthayniách: y wozow á iezdnych dwánaśćie thysiecy: á rozłożył ie po mieśćiech Obozńych/ y thám gdzie był Krol w Jeruzálem. Dowodził tesz swey mocy á pánował nád wszystkiemi Krolmi/ od rzeki Eufráten/ áż do ziemie Filysthyńskiey/ y áż do gránic Egiptskich. Y vczynił ták wielką obfithość srebrá w Jeruzálem iáko kámieni: á Cedrowego drzewá tákie mnostwo iáko płonek Figowych co rostą po polu. A przywodzono mu konie z Egipthu/ y ze wszystkich inych ziemic. A ine spráwy y dzieie Sálomonowe pierwsze y poślednie/ opisáne są w Kxiegach Náthan Proroká y w kxiegach Ahie Silonnithy/ y w wizyey tesz Addo Widzącego/ przećiwko Jeroboámowi synowi Nábáth. Krolował tedy Sálomon w Jeruzálem nad wszystkim Jsráelem/ czterdzieśći lat. Zásnął potym y pochowano go z oycy swemi w mieśćie Dawidowym: Y Krolował miásto niego Roboám syn iego.

Deute: 17
3. Reg: 4.
3. Reg: 11.

Cap. 10.

Roboám syn Sálomonow porzućiwszy ráde stárych ludzi/ á iąwszy sie rády młodych/ Krolestwá połowice wieczsza vtráćił/ tákże iuż záwżdy dzieliło sie Krolestwo Jsráelskie/ od Judskiego.

Jachał potym Roboám do Sychem: Bo sie tám był zszedł wszystek lud Jsráelski/ żeby go postánowił Krolem. Co gdy vsłyszał Jeroboám syn Nábatow ktory był w Egipćie/ (bo był vćiekł przed Sálomonem) nátychmiast sie wroćił. A posławszy przyzwáli go/ y przyszedł s nim wszystek lud Jsráelski/ y mowili do Roboámá: thymi słowy: Oćiec twoy ćieżył nas á gnąbił twárdym iárzmem: przeto ty lekszę rzeczy nam roskázuy niżli oćiec thwoy/ kthory ná nas włożył ćiężką niewolą/ á vlży nam trochę they ćieżey/ chcemyli byśmyć służyli. Odpowiedział im: Przydźćie tu záś do mnie po trzećim dniu:

3. Reg: 12.
3. Reg: 11.

A gdy odeszli od niego/ iął sie rádzić stárcow ktorzy stawáli przed oycem iego Sálomonem/ poki iescze był żyw/ thák mowiąc: Co mi zá ráde dáiećie/ żebym odpowiedział temu ludu? Oni mu odpowiedzieli: Będzieszli przyiemny ludu temu/ á vgłaszczeszli ie łágodnemi y łáskáwemi słowy/ będąć służyli ná káżdy czás. Ale on niecháwszy rády stárcow/ począł sie rádzić z młodemi/ ktorzy sie z nim schowáli z młodu/ á byli ná dworze iego. Y rzekł do nich: Co sie wam zda? álbo co zá odpowiedź mam dáć

ludu temu / ktory mi rzekł: Wznieś á vlży nam tego iárzmá / ktore ná nas włożył oćiec twoy? A oni mu odpowiedzieli / iáko młodzi kthorzy z nim zrośli y wychowani w roſkoſſach / y rzekli: Ták ty odpowieß ludu ktoryć to ták mowi: Oćiec twoy ćieſſkie iárzmo włożył ná nas / ty go nam podnieś á vlży / Powiedzże im: Námnieyſſy pálec moy / mießſy ieſt niżli biodrá oycá moiego. Oćiec moy włożył ná was iárzmo ćieſſkie / a ia mu wagi przydám: Oćiec moy siekł was biczmi / á ia bede wezłowáthemi puhámi.

Przyſſedł tedy Jeroboám á wſſyſtek lud przy nim do Roboámá dniá trzećiego / iáko im był náznáczył. Y odpowiedział im Krol ćieſkie á twárde rzeczy / zániechawſſy rády Stárſſych / mowił według zdánia młodych. Oćieć moy włożył ná was ćieſſkie iárzmo / á ia ćießſſe vczynie: Oćiec moy siekał was biczmi / á ia was bede siekł puhami wezłowátemi.

A niechćiał przeſtáć ná prozbie ludu: Bo to iuż byłá wola Boża / áby ſie ziśćiłá mowá iego ktora powiedział przez Achiaſſá Sylonithe do Jeroboámá ſyna Nábáthowego. *3. Reg: 11.* A lud też wſſyſtek ſłyſſąc że Krol nieznośne á twárde rzeczy mowił / rzekł tháknie: *2. Reg: 20* Nie mamy cześći w Dawidzie áni dziedzictwá w ſynu Jſai. Ludu Jſráelſki wroć ſie do domow ſwoich / á ty Dawidzie opátruy dom ſwoy. Y roſſedł ſie lud Jſráelſki do domow ſwoich. Thedy nád ſyny Jſráelſkiemi kthorzy mieſſkáli w mieśćiech Judſkich / krolował Roboám. Poſłał potym Krol Roboám: Adurámá / ktoryby wybierał popłáthi / y vkámionowáli go ſynowie Jſráelſcy / ták że vmárł: A Krol też Roboám wpádſſy co rychley ná woz / vćiekł do Jeruzalem. Tákże odſtąpił lud Jſráelſki od domu Dawidowego áż po dziś dzień. Y ſtáło ſie gdy vſłyſſał wſſyſtek lud Jſráelſki / że ſie náwroćił Jeroboám / poſłáli y przyzwáli go zgromádziwſſy ſie wſſyſcy / y vczynili go Krolem náde wſſem ludem Jſráelſkim: a żaden nie náſládował Dawidá chybá pokolenie Judſkie.

Cap. II.

Roboám chciał dobywáć rozerwánego Kroleſtwá ſwego / ále zá opowiedzeniem Páná Bogá woley ſwoiey / muſiał dáć pokoy / Miáſtá budował / Lewity y Káplany wygnáne od Jeroboámá przyiał / poiął żon y miłośnic wiele.

3. Reg: 12. Rzwiáchał tedy Roboám do Jeruſálem / y przyzwał do ſiebie wſſyſtkiego pokolenia Judá y Beniámin / ſto y ośmdzieſiąt tyſiecy wybornych / thudzież y woiennych meżow / chcac wálczyć przećiwko Jſráelowi / á przywroćić ku ſobie zupełne Kroleſthwo ſwoie. Y ſtáłá ſie rzecz Páńſka do Semeiaſſá człowieká Bożego / temi ſłowy: Mow do Roboámá ſyná Sálomoná Krolá Judſkiego / y do wſſyſtkiego ludu Jſráelſkiego ktory ieſt w pokoleniu Judá y Beniámin / Ták mowi Pan: Nie wyćiagniećie áni bedźiećie wálczyć náprzećiwko bráćiey wáſſey: Wroć ſie ieden káżdy do domu ſwego: bo ſie to ſtáło zá mą wolą: Ktorzy gdy vſłyſſeli rzecz Páńſką / wroćili ſie / áni ſſli przećiwko Jeroboámowi.

Mieſſkał tedy Roboam w Jeruſálem / *2. Para* y wywiodł miáſtá murowáne w Judá. A zbudował Bethleem / y Ethám / y Thekue Bethſur też / y Socho / y Odollám / y Geth / y Máreſá / y Zyff: Ale y Adurám y Láchis / *Hiere:* y Azecha: Sáráa też y Aiálon / y Hebron / ktore były w Juda y w Beniámin / poczynił miáſtá bárzo obronne. A gdy ie mury obegnał / poſthánowił w nich Sthároſty / y Szpichlerze ná Wino y ná Oliwe. Ale y w káżdym Mieśćie vczynił ſchowánia Tarcz y Włoczeń: Y opátrzył á opráwił ie z wielką pilnośćią: y był pánem nád Judą y Beniámin.

A Káplani y Lewitowie: ktorzy byli we wſſem ludu Jſráelſkim / przyſſli do niego ze wſſyſthkich miáſth ſwoich / opuſzczáiąc przedmieśćia y oſiadłośći ſwoie / ſſli miedzy Pokolenie Judá / do Jeruſálem: przeto iż ie odrzućił Jeroboám y potomkowie iego / áby nie byli káplany Bożemi. Ktory iuż był náczynił ſobie Káplánow báłwáńſkich á diabelſkich / y Cielcowych kthorych też był nádziáłał. *3. Reg* Ale y ini ze wſſyſtkich pokoleń ludu Jſráelſkiego / ktorzy ná to wydáli byli ſercá ſwoie / aby ſſukáli Páná Bogá Jſráelſkiego / przyſſli do Jeruſálem ná offiárowánie offiar ſwoich / przed Pánem Bogiem oycow ich. Y zmocnili Kroleſtwo Judſkie / á potwierdzili Roboámá ſyná Salomonowego przez trzy łátá: Bo chodzili po drogach Dawidá y Sálomoná tylko przez trzy látá.

A Roboám poiął żone Máháláth / corke Jerymoth ſyná Dawidowego. Abiháil też corke Eliábá ſyná Jſái: ktora mu vrodziłá ſyny / Jeus / y Somoria / y Zoom. Po tey też poiął Máácheę corke Abſoloná / *3. Reg* ktora porodziłá mu Abia / Ethái / Zizá / y Sálomith. Y miłował Roboám Máácheę corke Abſolonowe / nád inſſe wſſyſthkie żony ſwoie / y nałożnice: Bo był poiął żon ośmnaśćie / á nałożnic ſſeśćdzieſiąt: y wziął z nich ośm á dwádzieśćiá ſynow / á ſſeść dzieſiąt corek. A poſtánowił iáko zá głowę A-

bia ſyná Mááchi / kxiążećiem nád wſſyſtka bráćia iego: bo tego był myślił Krolem zoſtháwić / że był medrſſy y mocnieyſſy niż wſſyſcy drudzy ſynowie iego/ y we wſſyſthkich gránicách Judſkich/ y Beniámin / y we wſſyſtkich miáſtach murowánych: y dawał im obrok bárzo hoyny / á wiele żon żadał.

Cap: 12.

Dla grzechu Krolá Roboám y ludu Judſkiego / dał ie Pan Bog w rece Krolowi Egiptſkiemu/ ktory pobrał ſkárby wſſyſtkie z kośćiołá Bożego/ y z domu Krolewſkiego /tarcze złote/ ſrebrne/ vmárł Roboám/ náſtał Abia ſyn iego.

A Gdy iuż było vmocnione Kroleſtwo Roboámowe y potwierdzone/ opuśćił zakon Boży/ á wſſyſtek lud Jſráelſki ſnim. Tedy roku piatego Krolowánia Roboámowego/ przyćiagnał Seſák Krol Egiptſki do Jeruzálem/ bo byli zgrzeſſyli przećiwko Pánu Bogu/ w tyſiacu y dwu ſet wozow/ y w ſześćdzieſiat tyſiecy iezdnych: á gminowi poſpolitemu kthory ſnim był przyſſedł z Egipthu/ liczby niebyło: iáko Libyjczykowie/ Trogłodythowie/ y Murzynowie. A zdobywał miaſt co obronnieyſſych w ziemi Judſkiey/ potym przyćiagnał áż do Jeruzálem.

3. Reg: 14.

2. Para: 11.

Wſſedł potym Semeiás Prorok do Roboámá Krolá/ y do Kxiążath Judá ktorzy ſie byli ziácháli do Jeruzálem / vćiekáiac przed Seſakiem/ y rzekł do nich: Tho Pan mowi: Wyśćie mie opuśćili/ á iam theż was zoſtháwił w rece Seſak. Struchleli tedy Kxiążetá Jſráelſkie/ Krol też tákże/ y rzekli: Spráwiedliwy ieſt Pan Bog. A gdy vyźrzał Pan że ſie mu vkorzyli/ ſtháłá ſie rzecz Páńſka do Semeiaſſá/ mowiac: Że ſie ták vkorzyli/ iuż ich przetho niezátrácę: á dam im málutko rátunku/ á nie wyleie ſie gniew moy ná Jeruzálem/ przez reke Seſaká. Wſzákże przedſie beda mu ſłużyć/ áby poználi iáko wielki przedział miedzy ſłużba moia/ á ſłużba Kroleſtwá ziemſkiego. Odćiagnał tedy Seſak Krol Egiptſki od Jeruzálem/ zábrawſſy ſkárby domu Páńſkiego/ y domu Krolewſkiego / y wſſyſtko z ſoba záwiozł: y one tarcze złote ktorych był náſpráwiał Sálomon/ miáſto nich Roboám náczynił miedziánych/ y oddał ie vrzednikom nád tarczámi kthorzy ſtrzegli ſieni iego pałacu. A gdy wchadzał Krol do domu Páńſkie°: przychadzáli wiećći Páweznicy y bráli ie: y záſie odnoſili/ y kłádli w gmáchu gdzie zbroie chowano.

2. Para: 9.

Wſſákoż iż ſie vkorzyli / odwroćił ſie od nich gniew Páńſki/ iż niebyli zgłádzeni do końcá: Abowiem w pokoleniu Judá nálezione ſa dobre vczynki.

Zámogł ſie tedy Krol Roboám/ y Krolował: A miał rok y czterdzieśći gdy poczał Krolowáć: á krolował ſiedmnaśćie lath w Jeruzálem mieśćie/ kthore obrał Pan ze wſſyſtkich pokolen Jſráelſkich/ áby támvpewnił imie ſwoie: Jmie mátki iego było Náámá Ammánitká. A vczynił źle/ y nie przygotował ſercá ſwego áby ſzukał Páná. A dzieie Roboámá pierwſſe y oſtátnie/ opiſáne ſa w kxiegách Semeiaſſá Proroká: y Addo Widzacego/ á ſpilnośćia wyłożone: Y walczyli przećiwko ſobie Roboám/ y Jeroboám po wſſyſtkie dni. Vſnał potym Roboám z oycy ſwoiemi: y pogrzebion ieſt w mieśćie Dawidowym. A Krolował po nim Abia ſyn iego.

3. Reg: 14.

2. Para: 7.

Cap: 13.

Abia Krol Judſki ſtoczył woyne z Jeroboámem Krolem Jſráelſkim/ y poráził go zá pomoca Bożą/ miáſtá mu pobrał/ śmierć Jeroboámá.

OSmnaſte° roku Krolá Jeroboám Jſráelſkiego/ iał Krolowáć Abia nád Juda: Trzy látá krolował w Jeruzálem: imie máthki iego Micháiá/ corká Vryelowá z Gábáá: y wiedli z ſoba woyne Abia y Jeroboám. A gdy wyſſedł Abia iał ſie potykáć/ máiac wybornych y woiennych meżow czterdzieśći thyſiecy: Jeroboám z ſzykował przećiwko niemu woyſko ośmdzieſiat thyſiecy meżow: kthorzy theż tákże y wyborni byli/ y ná potykánie duży.

3. Reg: 15.

Stánał tedy Abia ná gorze Semeron/ kthora byłá w Effráim/ y rzekł: Słuchay Jeroboám/ y thy wſſyſthek ludu Jſráelſki. Coż za niewiećie iż Pan Bog Jſráelſki dał był Kroleſtwo Dawidowi nád Jſráelem ná wieki/ iemu ſámemu y ſynom iego vmowa Soli: A powſtał otho Jeroboám ſyn Nabáthá ſługá Sálomoná ſyná Dawidowego/ y ſprzećiwił ſie pánu ſwemu. Y zbiegli ſie do niego meżowie naniekczemnieyſzy/ y ſynowie Beliál: tákże przemogli náprzećiwko Roboámowi ſynowi Sálomonowemu: Ale Roboám był proſtak/ y ſercá boiáźliwego/ y niemogł ſie im oprzeć. Teraz wy mowićie że ſie możećie oprzeć kroleſtwu Páńſkiemu/ ktore dzierży przez ſyny Dawidowe: á máćie ludu wielkie mnoſtwo/ y ćielce złote / ktorych wam náczynił Jeroboám zá Bogi: A wygnáliśćie kápłany Páńſkie ſyny Aaronowe y Lewithy:

3. Reg: 13.

2. Para: 11.

Nume: 10.

ᵃ naczyniliſcie ſobie káplanow iáko wſſyſtcy narodowie ziemſcy: kthokolwiek przyydzie/ á poſwieći reke ſwoie w byku y wolech/ y w ſiedmi báraniech/ ſthawa ſie v was káplanem onych ktorzy nie ſa Bogowie. Ale náß Pan Bog ieſt/ kthoregozmy nieopuśćili: A káplany z ſynow Aaronowych ſluza Pánu: y Lewitowie ſa w porzadku ſwoim. Zupelne tez offiáry offiáruia Pánu ná kázdy dzień ráno y wieczor: y wonna máść ſpráwiona podlug roſkazánia Zakonu/ y wykládáia chleby ná ſthole przeczyſtſſym/ y ieſt v nas lichtarz zlothy/ y kágańce iego/ áby byly záwzdy kwieczorowi zápalone: my záiſthe ſtrzezemy przykazánia Páná Bogá náſſego/ kthoregośćie wy odſtapili. A ták wiedzćie zeć w náßym woyſku Bog ieſth wodzem/ y káptani iego ktorzy trabia w traby/ á brzmia przećiwko wam: Synowie Jſráelſcy nie walczćie przećiwko Pánu Bogu oycow wáßych/ boć ſie wam to niepoſſcześći.

Zátym gdy to on mowil: Jeroboám z tylu záſadzal zalogi. A ſtoiac przećiwko woyſku Judſkiemu zá nie wiádomoſcia Judy/ oblaczal ij woyſkiem ſwoim. Y poyzrzawſſy lud Judſki obaczyl ze mu ſie iuz ztylu y z przodku pothykáć/ tedy záwolal do Páná á káplani ieli trabić. A wſſyſcy mezowie Judſcy vczynili okrzyk: Alić gdy ták oni krzyczeli/ przeſtráſſyl Bog Jeroboámá/ y wſſyſtek lud Jſráelſki ktory ſtal przećiwko Abiey y ludu Judſkiemu. Y vćiekli ſynowie Jſráelſcy przed ludem Judſkim/ y dal ie Pan Bog w rece ich. Porázil ie tedy Abia porazka bárzo wielka: y pádlo tám ránnych z ludu Jſráelſkiego piećdzieſiat tyſiecy mezow mocnych. Y ſtlumieni ſa ſynowie Jſráelſcy w ten czás: á ſynowie Judá przezliß ſie zmocnili: przetho iz nádzieie mieli w Pánie Bodze oycow ſwoich. Y gonil Abia Jeroboámá ſkládáiacego k domu: y dobyl miaſt iego/ Bethel y corki iego/ y Jeſáná z wioſkámi iego/ Effron tez y corki iego. Ani mogl wiecey wſkoráć á oprzeć ſie Jeroboám zá dni Abia: kthorego porázil Pan/ y vmárl ieſt. Tákze Abia/ vmocniwſſy kroleſtwo ſwoie/ poial zon czternaśćie/ y miał ſnimi dwá y dwádzieśćiá ſynow/ y ſſeſtnaśćie dziewek. A oſtáthek dzieiow Abia/ y drog/ y ſpraw iego/ bárzo pilnie opiſano ieſt w kxiegách Addo Proroká.

Cap: 14.

Aſá naſtal po ſwym oycu Abiy/ kthoremu Bog przetho ze bálwány popſowal we wſſyſthkiey ziemi Judſkiey/ á ludu roſkazal náſládowáć Páná Bogá/ oycow ſwoich/ dal pokoy przez dzieśiec lath/ potym Murzyny porázil:

ZAſnal potym Abia z oycy ſwemi/ y pochowáli go w mieśćie Dawidowym: A Krolowál po nim Aſá ſyn iego/ zá ktorego czáſu/ vſpokoilá ſie byla ziemiá przez dzieśieć lat. Y czynil co bylo dobre° y przyiemne° przed oblicznośćia Páná Bogá ſwego/ poprzewrácal oltarze cudzoziemſkiego nabozeńſtwá/ y bálwány po gorách wyſokich/ y ſlupy podruzgotal/ powyćinal tez balwańſkie láſi. Y przykazal ludu Judſkiemu áby pátrzáli Páná Bogá oycow ſwoich/ ázeby pelnil Zákon Bozy/ y wßtornkie Przykazánia iego. Y popſowal po wſſyſtkiey ziemi Judſkiey oltarze/ y buznice: á Krolowal w pokoiu. Pobudowal tez miáſtá obronne w ziemi Judſkiey/ bo byl w pokoiu/ y zadne woyny zá czáſow ieᵓ nie wzniknely/ ze Pan Bog pokoy mu dawal. Y rzekl do ludu Judſkiego: Pobuduymy te miáſtá/ á obtoczmy ie mury/ á vmocnimy ie wiezámi/ y bronámi/ y zamki: poki wßyſtkie rzeczy máia pokoy od woien/ przeto zeſmy ſſukáli Páná Bogá oycow náſſych/ á ze nam da pokoy w kolo. Budowáli tedy/ niemáiac zadney przekázi w budowániu.

3. Reg: 2. Para: 31. &.

A miał Aſá w woyſku ſwoim/ thych co Tarcz noſili y wlocznia/ z ludu Judſkiego po trzy kroć ſto tyſiac. A z Beniámin záſie tychze co tarcz noſili y ſtrzelbe/ dwieśćie y ośmdzieſiat tyſiecy: ci wſſyſcy mezowie bárzo mocni. Y wyiáchal przećiwko im Zárá Murzyn z woyſkiem ſwoim/ w kthorym miał dzieſieć kroć ſto tyſiac/ y wozow trzy ſtá: y przyćiagnal áz do Máreſá. Aſá then tez wyiáchal przeciwko niemu/ y ſſykowal woyſko ku potykániu w padole Seffáthá/ ktory ieſt przy Máreſá. Y wzywal á proſil Páná Bogá/ temi ſlowy: Pánie nie máß v ćiebie zadney roznośći/ w mále pomoc á rátowáć álbo w wielu: Rátuy nas Pánie Boze náß: ábowiem w thobie á w imieniu twoim máiac duffánie/ wyſſliſmy przećiwko temu mnoſtwu. Pánie/ ty ieſteś Bog náß/ niechze nie przemaga przećiwko tobie czlowiek.

2. Para: & 11.

Przeſtráſſyl tedy Pan Bog ony Murzyny przed Aſa/ y ludem Judſkim: y podawſſy tyl vćiekli Murzynowie. Y puśćil ſie po nich Aſá/ y lud ktory przy nim byl áz do Gerárá: y gwaltownie padáli Murzynowie práwie do ſkázenia: bo ie Pan Bog zábijal y ſtárl/ za boiowániem woyſka iego. Nábráli tedy lupow á korzyśći wiele. Y zdobywáli wſſyſtkich miaſt okolo Geráry: bo byl ná wßytkie okrutny ſtrách przypadl: y wybráli wſſyſtkie miáſtá/ á bárzo wielka korzyść wynieśli. Burzac tez y owczárnie

Iudic: 1. Reg: 2. Para:

nábráli bydłá mnoſtwo bez liczby / y Wielbłądow: y wrócili ſie do Jeruſálem:

Cap. 15.

Azáriaß prorokuie Aſyie y ludu iego / Aſá oſtátek báłwanow p okáził / y co ſlubił Bogu to dał do kośćioła.

Azáryaß ſyn Odedow / gdy ſie w nim ſtał duch Bozy / wyſſedł przećiwko krolowi Aſá / y rzekł mu: Słuchayćie mie Aſá / y wßyſtek ludu Judſki y Beniámin. Pan Bog ſ wámi / żeśćie wy też ſnim byli. Bedźiećie li go ſſukáć / naydźiećie: ále ieſli go odſthapićie / opuśći thez was. A to wiedzćie że bárzo wiele dni przeminie w ludu Jſráelſkim / bez Bogá prawdziwego / y bez kápłaná / Doktorá / y bez Zakonu. A gdy ſie náwroca w vćiſku ſwoim do Páná Bogá Jſráelſkie° / á gdy go beda ſſukáć / nayda go. Ná on czás nie bedzie pokoy wychodzacemu / y wchodzacemu: ále ſtráchy ze wſſad we wſſyſtkich kthorzy mieſſkáia po ziemi. Bo bedzie walczyć narod przećiwko narodowi / y miáſtho przećiw miáſthu / bo ie Pan Bog záburzy we wſſelkim vćiſku. A thák wy krzepćie á poſilayćie ſie / á nie ſpuſſczayćie rak wáſſych: Boć bedzie zapłátá zá vczynki wáſſe.

Co gdy vſlyſſał Aſá / mowie: the ſłowá y proroctwo Azáriaſſá ſyná Odedowe° proroká: wziął wietſſa myſl y wykorzenił Báłwany po wſſyſthkiey ziemi Judſkiey y Beniámin / y z miaſt ná gorze Effráim kthorych był doſtał: y poświećił ołtharz Páńſki kthory był przed kruchta Páńſka. Pothym zgromádził wſſyſthko pokolenie Judá / y Beniámin / y przychodnie ſniemi z Effráim / y z Mánáſſe / y z Symeon: bo ſie ich było barzo wiele zbiegło do niego z ludu Jſráelſkiego / iáſnie widzac że Pan Bog iego był ſnim. A gdy przyſſli do Jeruzálem kxieżycá trzećiego roku pietnaſthego krolowánia Aſy: offiárowáli Pánu w on dzień z plonow y łupow kthore byli przygnáli / wołow ſiedm ſet / á báránow ſiedm tyſiecy.

Potym wſſedł według zwyczáiu ku potwierdzeniu przymierza / że mieli ßukáć Páná Bogá oycow ſwoich zupełnym ſercem / y z wſſyſtkiey duſſe ſwoiey / y rzekł: Jeſliby kto nie ßukał Páná Bogá Jſráelſkiego / niech śmierćia vmrze / od namnieyſſego do nawietſſego / od meżá áż do niewiáſty. Y przyſiegli Pánu głoſem wielkim z rádośćia / trabiac w trabe woienna y w inße traby / wßyſtcy ktorzy byli w ziemi Judſkiey z przeklinániem: bo przyſiegli zupełnym ſercem / y cáła duſſa ſwa ßukáli go / y nálezli: y dał im Pan Bog pokoy w około. Ale y Máache mátke Krolá Aſá / złożył z zacnego á wyſokiego roſkázowánia á pánowánia: przetho że vczyniłá w leſie Obraz báłwaná Pryapuſſá: ktory báłwan wſſythek zdruzgothał / á zdrobiwſſy ij w keſi / ſpalił / y wſypał w rzeke Cedron. A te wyſokośći zoſtáwione ſa w Jſraelu: wſſákże przedſie / ſerce Aſá było doſkonáłe po wſſyſtkie dni iego. A wſſyſtkie one rzeczy ktore był obiecał oćiec iego dáć Pánu Bogu / y on ſam / wniosł á włożył do domu Páńſkiego: Srebro / Złoto / y rozliczny ſprzet naczynia. A niebyło wolny do trzydzieſthego y piatego roku Kroleſtwá Aſá.

3. Reg: 15

Iudic: 3.

Cap: 16.

Baazá Ramá buduie / Azá po rátunek vćiekł ſie do Krolá Syryyſkiego / prze co gdy ij Hanáni Prorok karał / wſádził go / potym ná nogi bárzo choruiac pokłádáiac nádzieie w doktorzech / vmárł.

Roku trzydzieſthego y ßoſthego Kroleſthwá iego / przyćiagnał Baázá krol Jſráelſki do ziemie Judá / y obmurował miáſtho Rámá / áby żadny niemogł przeſpiecznie wniść y wyniść z Kroleſtwá Aſá. Tedy Aſá pobrał ſrebro y złotho z ſkárbow domu Páńſkiego / y z ſkárbow Krolewſkich: y poſłał do Benádád Krolá Syriyſkiego / ktory mieſſkał w Dámáſſku / mowiac: Mam ſtoba przymierze / oćiec thez moy z oycem twoim we zgodzie mieſſkáli: prze te rzecz poſłałem ći Srebro y Złoto / ábyś złamawſſy przymierze ktore maß z Baaza Krolem Jſráelſkim / przymuſił go áby odemnie odiáchał. Dowiedziawſſy ſie tego Benádád / poſłał przełożone huffow ſwoich / do miaſt Jſráelſkich: ktorzy dobyli miaſt Ahion / Dan / y Abelmáim / y wſſyſtkich miaſt ſynow Nepthálim murowánych. Vſlyſſawßy to Baazá: poniechał budowáć Rámá / y przerwał robothe ſwoie. Krol záś Aſá / wziawſſy z ſoba wſſyſtek lud Judſki / pobráli kámienie z Rámá / y drzewo kthore był ku budowáni nágotował Baazá / y zbudował z tey máteryiey Gábaá y Máſſfá.

3. Reg: 15.

2. Reg: 8.

Ná on czás / przyſſedł Hánáni Prorok do Aſá Krolá Judſkiego / y rzekł do niego: Jześ miał duffánie w Krolu Syriyſkim / á nie w Pánie Bodze twoim: dla tego vſſło woyſko Krolá Syriyſkiego z reki twoiey. A zaß niewiecey dáleko było Murzynow y Libyjczykow / w woziech y w ieznych / y w mnoſtwie poſpolſtwá bárzo wielkim: ktore / gdyś Pánu Bogu wierzył / poddał ći

2. Para: 14.

ie w rece twoie? Abowiem oczy Pańſkie pátrza ná wſſyſtke ziemie/ y dodawáia mocy thym / kthorzy weń ſercem doſkonáłym wierza. A ták głupieś tho vczynił/ á przethoſ thez/ od ninieyſſego czáſu powſtháná przećiwko thobie walki. Rozgniewał ſie thedy Aſá ná onego Widzacego: kazał ij wſádzić do wieże: bo ſie był o tho bárzo roz iadł: y pobił niemáło ludu w then czás. A dzieie Aſy pierwſſe y oſtátnie/ nápiſáne ſa w kxiegách krolow Judſkich y Jſráelſkich.

2. Mach: 9. Gene: 31. 1. Reg: 13. Ioan: 7.

Zániemogł potym Krol Aſá roku trzydzieſtego y dziewiatego kroleſtwá ſwego/ ná nogi bárzo ćieſſka niemoca/ ále áni w they chorobie ſwoiey vćiekał ſie do Páná/ ále wiecey duffát w náuce Lekárſkiey. Vmárł y pogrzebion z oycy ſwemi/ roku czterdzieſtego y pierwſſego kroleſtwá ſwoiego. A pochowáli go w grobie iego/ ktory był ſobie nágotował á wykopał w mieśćie Dáwidowym: y położyli go ná iego łożu/ pełnym ziół y máśći wonnych/ ktorych byli náczynili Apthekárze/ y palili nád nim z wielka pompa.

3. Reg: 15. Eccl: 38.

Cáp: 17.

Joſáphath Kroluie/ ſtára ſie o zamnożenie zakonu Bożego/ vczyćiele po ziemi ſwey rozeſłał/ ktorzy vczyli zakonu Bożego.

3. Reg: 15.

Wo nim Krolował Joſáphath ſyn iego/ y zmocnił ſie ná lud Jſráelſki. Y rozłożył żołnirze pod liczba po wſſyſthkich miáſtách Judſkich/ktore były opráwione murſ. Zdziáłał teſ thwierdze w ziemi Judſkiey/y w miáſtách Effráim/ktorych był doſtał Aſá oćiec iego. Y był Pan Bog z Joſáffátem/ iż chodził drogámi pierwſſemi Dawidá oycá ſwego: á niemiał nádzieie w Báálim/ ále w Bogu oycá ſwego/ y ſzedł w przykazániách iego/ á nie wedle grzechow ludu Jſráelſkiego. Y vtwierdził Pan Bog kroleſtwo w rece iego: y dał wſſyſtek lud Judſki dáry Joſáffáthowi: y przyſſedł ku niezmiernym bogáctwam / y ku wielkiey ſławie. A gdy ſerce iego wźieło śmiáłość/dla drog Páńſkich / też y Bátwány y láſy ich w ziemi Judſkiey wykorzenił.

A gdy było trzećiego roku Kroleſtwá iego/posłał z kxiażat ſwoich Benháil/y Obdyám/ y Zácháriáſſá/ y Nátánáelá/ y Michee/ áby vczyli lud w mieśćiech Judſkich: á przy nich posłał Lewity/Semeia/ y Náthániaſſá/ y Zábádyaſſá/ Azáhelá też/ Semiramoth y Jonáthe/ Adoniaſſá/ Tobiaſſá/ y Thobádoniaſſá Lewithy: á ſniemi Eliſámá y Jorám kápłany: y vczyli lud w ziemi Judſkiey/ máiac kxiegi zakonu Bożego: y chodzili od miáſta do miáſta po ziemi Judſkiey/ vcząc lud. Sthadże ſthał ſie wielki ſthrách Páńſki/ po wſſech Kroleſtwach okolicznych ziemi Judſkiey: thák że nieśmieli walczyć przećiwko Joſáffáthowi. Ale y Filiſtynowie przynaſſáli dáry Joſáffátowi / y dań w ſrybrze płáćili. Z Arábiey theſ przywodzili bydłá/ Báránow ſiedm thyſiecy y ſiedm ſeth / thákże wiele kozłow.

Zámogł ſie tedy Joſáffát / y vwielmożon ieſth bárzo wyſoko: y nábudował domow w ziemi Judſkiey iákoby wieże / y miaſt murowánych/ y wiele známienitych rzeczy poczynił w mieśćiech Judſkich W Jeruzálem też byli meżowie rycerſcy y mocni/ kthorych thá ieſth liczbá / káżdego po domu y fámiliey iego. W Judá Wodza był Ednas Kxiaże/ á przy nim bárzo mocnych meżow po trzy kroć ſtho thyſiecy: po nim był Johánán Kxiaże/ á przy nim po dwa kroć ſto tyſiac/ y ośmdzieſiat tyſiecy. Po tym teſ Amázyás ſyn Zechry/ poświecony Panu/ á przy nim po dwá kroć ſtho tyſiac meżow mocnych. Po nym ſzedł duży ná bitwe Eliádá/ á ſnim tych co nieſli łuk y tarcża/ po dwá kroć ſto tyſiac. Jeſſcże po nym Jozábád: á ſnim ſto y oſmdzieſiat tyſiecy ſpoſobnych á gotowych rycerzow. Ci wſſyſtcy nádoredziu byli Krolowi/ nielicząc tych kthore był rozłożył po mieśćiech murowánych w ziemi Judſkiey.

Cap: 18.

Joſáphát z Achábem Krolem Jſráelſkim w przyiaćielſtwo weſli/ ná woyne ſnim wyiáchał do Rámoth Gáláád / fáłeſſni Prorocy zwyćieſtwo/ á Micheaſz Prorok Boży porażke/ prorokuia / ále Acháb według Micheaſzowego proroctwá zábit ná woynie.

3. Reg

Był tedy Joſáffát bogáty y bárzo záwołány/ á złaczył ſie w przyiaćielſthwo z Achábem. We trzy latá potym iechał do Achábá do Sámariey: Ná przyiechánie iego / nabił Achab báránow y wołow bárzo wiele / iemu y ludu iego / ktory z nym przyiechał: y námowył go áby z nym iechał do Rámoth Gáláád. A rzekł Acháb Krol Jzráelſki do Joſáffáthá krolá Judſkiego: Jedź ſemna do Rámot Gáláád. On mu odpowiedział: Jáko ia/ ták y ty/ á iáko lud twoy/ táko y lud moy: bedziem przy tobie ná woynie.

Rzekł potym Joſáffát do Krolá Jſráelſkiego: Proſſe/ poradź ſie dźiſia pierwey odpowiedzi Páńſkiey. Tedy Krol Jſráelſki zebrał prorokow czterzy ſtá/y rzekł do nich Mamy iácháć ná woyne do Rámoth Gáláád/ czyli dáć pokoy? Oni mu odpowie-

dzieli: Jedź/ boć ie Pan Bog wyda w rece
Krolewskie. Y rzekł Josáffát : A za tu nie
máß proroká Páńskiego/ byzmy sie thez od
niego dowiedzieli: Y rzekł Krol Jsráelski
do Josáffátá: Jest tu ieden mąż/ od ktho-
rego możemy sie dowiádowáć woli Páń-
skiey: iedno iać go nienawidze/ bo mi nic
dobrego nie prorokuie/ ále záwżdy źle: á
iesth tho Micheaß syn Jemlá. Y rzekł
Josáffáth: Nie mow thák Krolu. Zá-
wołał thedy Krol Jsráelski iednego ko-
morniká/ y rzekł do niego: Wzow co rych-
ley Micheasſá syná Jemlá. A Krol Jsrael-
ski Josáffáth Krol Judski siedzieli obá ná
swych stołkach/ vbrani po Krolewsku. A
siedzieli ná plácu wedle Brany Sámáry-
iey/ á wßyscy prorocy prorokowáli przed
nimi. A Sedekiaß syn Chánáána vczynił
sobie rogi żelázne/ y mowił: To Pan Bog
mowi: Temi rogámi bedzieß przemiátał
Syrya/ áż ia zetrzeß. Wraz wßyscy pro-
rocy prorokowáli/ mowiąc: Jedź do Rá-
moth Gáláád/ powiedzieć sie á poßczesci/
á dać ie Pan Bog w rece Krolewskie.

A on poseł ktory był bieżał áby wezwał
Micheasſá/ rzekł k niemu: Othoć słowá
wßystkich prorokow iednym głosem dob-
rze Krolowi Prorokuią: á thák proßę cie
żeby sie powieść twoiá od nich nie odstrze-
látá/ á żebyś forthunne rzeczy powiádał.
Onemu odpowiedział Micheaß: Zywie
Pan Bog/ iż cokolwiek mi powie Bog
moy to bede mowił. Przyßedł tedy do Kro-
lá: Ktoreᵒ krol rzekł. Micheasſu/ mamy iá-
cháć do Rámoth Gáláád ná woyne/ czyli
poniecháć: On mu odpowiedział: Jedźcie
bo wßystko fortunnie wam przypádnie/ y
beda wydáni w rece wáße nieprzyiaciele
wáßy. Y rzekł Krol: Poprzysiegam cie po
drugi y po trzeci kroć/ abyś mi nie powiá-
dał/ iedno co iest prawdá w imie Páńskie.
Tedy on rzekł: Widziałem wßystek lud J-
sráelski rozbieżány po gorach/ iákoby owce
krom pásterzá: y rzekł Pan: Nie máią ci
Pánow/ wroć sie káżdy do domu swego z
pokoiem. Y rzekł Krol Jzráelski do Josá-
ffát/ zażemći nie powiedział/ że mi ten ni-
gdy nic dobreᵒ nie prorokuie/ tylko co złe.

A ießcze rzekł Micheaß: Słucháycie sło-
wá Páńskiego. Widziałem Páná siedzące-
go ná swym stolcu/ y wßystek zastep niebá-
áno sthoi koło niego po práwey y po lewey
stronie: Y rzekł Pan: Ktoż zwiedzie Achá-
bá Krolá Jsráelskiego/ żeby iáchał á v-
padł w Rámoth Gáláád: A gdy ieden ták
drugi owák mowił/ wystąpił duch/ y sthá-
nał przed Pánem/ á rzekł: Ja go zwiode á
podeyde. Kthoremu rzekł Pan: Jáko go
zwiedzieß: á on odpowiedział: Poydę y be-
de duchem fałeßnym w vstach wßech pro-
rokow ieᵒ. Y rzekł Pan: Zwiedzieß/ y prze-
możeß: idź/ vczyńże ták. Othoż teraz dał
Pan Bog duchá kłamstwá w vstá wßyst-
kich Prorokow twoich: á Pan mowił o to-
bie złe. A przystąpiwßy Sedekiaß syn Chá-
nááná/ wyciął Micheásſowi policzek/ y
rzekł: Ktoraż drogą ßedł duch Páński ode
mnie/ że miał tobie mowić: Y rzekł Mi-
cheaß: Ty sam oglądaß w on dzień/ kiedy
bedzieß vciekał z komory do komory kry-
iąc sie. Y przykazał Krol Jsráelski themi
słowy/ Wezmicie Micheasſá/ dowiedźcież
go do Amoná przełożoneᵒ w mieście/ y do
Joás syná Amelech. A powiecie im: Tho
Krol roskázuie: spuśćcie tego do ciemnice
á daycie mu troche chlebá y wody nie wie-
le/ áż sie záś wroce w pokoiu. Y rzekł Mi-
cheaß: Jesli sie ty wrocíß w pokoiu/ thoć
przez mie Pan nie mowił. Y przydał/ Słu-
cháycie tego wßyscy ludzie.

Tákże wyciągneli Krol Jsráelski y Jo-
sáffát Krol Judski/ do Rámoth Gáláád.
Y rzekł Krol Jsráelski do Josáffát/ Od-
mienię ia odzienie/ á ták wyiádę ku bith-
wie: á ty oblecz sie w swe ßáty. Odmieniw-
ßy tedy ßáty Krol Jsráelski/ ßedł ku bitwie.
A Krol záś Syriyski przykazał był Rotmi-
strzom iezdnych swoich/ mowiąc: Nie przy-
cieraycie wiecey ná żadnego ná wielkiego
álbo ná máłego/ iedno thylko ná sámego
Krolá Jsráelskiego.

Tákże gdy vyzrzeli Rotmistrzowie iez-
dnych Syriyskich Josáffátá/ rzekli: Tho
iest Krol Jsráelski. Y obskoczyli go bijąc
nań: A on to zwołał do Páná/ y rathował
go/ á odwrocił ie od nieᵒ. Bo gdy obaczyli
Rothmistrzowie iezdnych że nie był Krol
Jsráelski/ odstąpili go: Y tráfiło sie iż ieden
z gminu pospolitego strzelił thák ná prze-
strzał/ y tráfił a vgodził Krolá Jsráelskieᵒ
miedzy łopátki v ßyie: tedy on rzecze woź-
nicy swemu: Obroć reke swoie/ y wywieź
mie z woyská/ bo mie rániono. Y skończyłá
sie bitwa w ten dzień: A Krol Jsráelski
stał ná wozie swoim przeciwko Syryczy-
kom áż do wieczorá/ y vmárł gdy słońce zá-
chodziło.

Cap. 19.

Josáffátá Jehu Prorok zgromił iż pomágał A-
cházowi: postánowił Sedzie y vpomina ch dogo iá-
ko sie w tym záchowáć máią/ Dał tez y vrząd Ducho-
wnym/ áby náuczáli lud Boży.

NJosáffát Krol Judski wrocił
sie do domu sweᵒ w pokoiu/ do
Jerusálem. Ktoremu zábieżał
Jehu syn Anáni Widzący y

3.R[e]g:22.

3.Reg.22. Esa[i]:6.

Ezech:14.

rzekł do niego: Bezbożnemu dodáieſz pomocy/ á z temi kthorzy nienawidza Páná przyiyáčielſtwá iednoczyſz: á przeto záſłużyleś był gniew Páńſki: ále dobre vczynki nálezione ſa w tobie/ z tad iżeś wykorzenił gáie z ziemie Judſkiey / y wpráwiłeś ſerce twoie ábyś ſſukał Páná Bogá oycow twoich. Mieſſkał potym Joſáffát w Jeruſálem: á záś wyiechał był do ludu do Berſábee áż do gory Effráim/ y przywiodł ie záſie do Páná Bogá oycow ſwoich.

2. Para: 17.

Y poſtháńowił Sedzie ziemſkie w kożdym obronnym mieśčie Judſkim / ná káżdym mieſcu/przykázuiac ſedziam temi słowy: Báczčie co mačie czynić / bo nie ſpráwuiečie ſadu człowieczego/ ále ſad Páńſki: iż co kolwiek oſadzicie/ to wſſyſthko ſie ná wás zleie. Niechay bedzie przy was boiaźń Páńſka: á ſpráwuyčie wſſyſtko z pilnośčia: Boč nie máſz v Páná Bogá náſſego nieprawośči / áni brákowánia w perſonach/ áni żadośči dárow.

Deute: 10. Roma: 2. Acto: 10. Gala: 2. Ephese: 6. Colo: 3. 1. Pet: 1.

W Jeruſálem też poſtánowił Krol Joſaffát Lewity y káptany/ y Kriażetá fámiliey z Jſráelá/ áby ſad y ſpráwe Páńſka ſadzili/ onym ktorzy mieſſkáli w Jeruzálem Y przykazał im mowiac: Thák bedziečie czynić w boiáźni Páńſkiey wiernie/ y ſercem doſkonáłym. Wſſelka ſpráwe bráčiey wáſſey ktorzy mieſſkáia w mieśčiech ſwoich/ kthora ſie przythoczy do was/ miedzy rodzina á rodzina/ gdziekolwiek bedzie pytánie o Zakonie/ o roſkazániu/ o Ceremoniách/ o vſpráwiedliwieniách / okażčie á wyprawčie im/ áby nie grzeſſyli przečiw Pánu Bogu/ á żeby nie przyſſedł gniew ná was/ y ná bráčia wáſſe: thák czyniac nie zgrzeſſyčie. A Amárias Káplan y Biſkup wáſz/ w tych rzeczách ktore ku Bogu należa/ bedzie przełożonym: A Zábádyas ſyn Jſmáelow/ ktory ieſt kriażečiem w domu Judá/ nád onemi ſpráwámi bedzie/ ktore ná vrzad Krolewſki przynależa: Mačie przy ſobie Miſtrze Lewity/ pośiłayčie ſie/ á ſpráwuyčie z pilnośčia: á bedzie Pan ſwámi w dobrych rzeczách.

Cap. 20.

Nieprzyiaćiele mnodzy ſpiknęli ſie ná Joſáffáthá/ ále on złożywſſy poſth / ſpołu z ludem ſwoim Páná Bogá proſił/ y wyſwobodził go Pan od nich/ że ſie ſámi miedzy ſoba pośiekli/ á on łupy pobrał/ Prorok ij karze o przymierze ktore z Ochozyaſſem vczynił.

4. Reg: 5.

POtym zebráli ſie ſynowie Moábſcy / y ſynowie Ammon / y ſnimi z Ammonithow/ ná Joſáffátá áby walczyli przečiwko niemu. Y przyſſli poſłowie/ y dali ſpráwe Joſáffátowi/ mowiac: Przyčiagnelo przečiwko tobie mnoſtwo wielkie z onych mieyſc kthore ſa zá morzem/ y z Syryey/ á otoč położyli ſie w Aſáſon Támár/ kthore ieſt Engáddy. Vlekł ſie Joſáffát boiáźnia wielka/ vdał ſie wſſyſtek ná tho/ áby proſił Páná: y zápowiedział á złożył poſt wſzyſtkiemu ludu Judſkiemu. Y zebrał ſie lud Judſki áby ſie modlił Pánu Bogu: ále y wſſyſtcy z miaſt ſwoich przyſſli thez áby ſie też Pánu modlili. A gdy ſtánał Joſáffáth w pośrzodku zboru Judſkiego/ y Jerozolimſkiego w domu Páńſkim przed nowa ſienia/ rzekł: Pánie Boże oycow náſſych/ thy ieſtheś Bog ná niebie/ á pánuieſz wſſem kroleſtwam ludzkim: w rece thwoiey ieſth moc y możność/ á żaden ſie tobie záſtáwić á ſprzečiwić niemoże. Zażeś nie thy Pánie Boże náſz/ wybił wſſyſtkie obywáthele ziemie tey przed ludem twoim Jſráelſkim/ á dałeś ia plemieniu Abráhámá przyiačielá twego ná wieki: Y mieſſkáli w niey/ y zbudowáli Swiatnice á kośčioł imieniu twemu/ ták mowiac: Jeſliżeby ſie zwálili ná nas złe rzeczy/ miecz ſadu/ mor/ ábo głod ſtháńiemy przed tym domem/ przed oblicznośčia twoia/ w ktorym domu wzywano ieſt imie twoie: y bedziemy wołáć do čiebie w včiſkách náſſych / á wyſłuchaſz nas / y wyſwobodziſz. Otoż teraz ſynowie Ammon/ y Moáb/ y gorá Seir/ przez ktorych ziemie niedopuſſczyłeś iść ſynom Jſráelſkim kiedy wychodzili z Egiptu/ ále vchylili ſie od nich/ á nie zábili ich: przeko teraz czynia/ á othe ſtoia y vſiłuia/ áby nas wyrzučili z oſiádłośči/ kthoraś thy nam dał Boże náſz/ wiec ich niebedzieſz ſadził: W nas či niemáſz ták wielkiey mocy/ żebyzmy ſie ták wielkiey wielkośči mogli záſtáwić/ kthora ſie oborzyłá ná nas. Ale poniewaź że niewiemy co mamy czynić / tho nam ieſſcze zoſthawa/ ábyſmy oczy náſſe k thobie podnieſli. A wſſyſthek lud. Judſki ſthał przed Pánem z máłemi dziathkámi/ y żonámi/ y z ſyny ſwemi.

2. Para.

2. Para.

Deute:

A był Jáházyel ſyn Zácháriaſſá / ſyná Bánáie/ ſyná Jehiel/ ſyná Máthánie/ z pokolenia Lewi z ſynow Aſáffowych/ nád kthorym ſtał ſie duch Páńſki w pośrzodku tłuſſczey/ y rzekł: Pilnie ſłuchayčie ludzie Judſcy/ y ktorzy mieſſkačie w Jeruzálem/ y ty Krolu Joſáffát: To wam mowi Pan: Nieboyčie ſie áni ſie lekayčie thego mnoſtwá: boč tho nie wáſſá bitwá/ ále Boża. Jutro wynidziečie przečiwko im/ boč ſie puſſcza ſthrona gory kthora zowa Sis / y naydziečie ie ná końcu ſtrumieniá/ ktory ieſt przečiw puſtyniey Jeruel. Nie wy ſie

bedziećie potykáć/ iedno tylko śmiele stoy-
ćie/ á ogladaćie pomoc Páńska nád sobą/
o Judá/ y ty Jeruzálem: nieboyćie sie/ áni
sie lekayćie: Jutro wynidziećie przećiwko
nim/ á Pan bedzie swámi. Także Josáffat
y lud Judski/ y wssystcy ktorzy miesskáli w
Jeruzálem/ padli ná oblicże swe ná ziemię
przed Pánem/ y vcżynyli mu cżeść á chwa-
łe: A Lewitowie z synow Káátth y z synow
Kore/ chwalili Páná Bogá Jsráelskiego/
głosem wielkim/ ná wysokość. A gdy ráno
wstáli/ wyssli po pusscżey Thekua: A gdy
ssli/ stánawssy Josáffát w posrzodku ich/
rzekł: Słuchayćie mie meżowie Judscy/ y
wssystcy obywáthele miásthá Jeruzálem:
Mieyćie duffánie w Pánie bodze wássym/
bedziećie bespiecżni: wierzćie prorokom
iego/ á wssystko sie wam ßcżesliwie powie-
dzie. Y dał te ráde ludu/ á posthávwił spie-
wáki Páńskie/ áby go chwalili w huffách
swoich/ á ssli przed woyskiem/ y zgodnym

Ps:105.

Ps:117.

głosem spiewáli. Wyznawayćie Pánu/ iż
dobry/ iż náwieki miłosierdzie iego. A gdy
záczeli chwáły spiewáć/ obroćił Pan Bog

Iudi:7.

3.Reg:14.

zdrády á załogi ich/ ná sáme/ to iest/ syny
Ammon/ y Moáb/ y obywátele gory Se-
ir/ ktorzy byli przyćiagneli ná woyne prze-
ćiwko ludu Judskiemu/ y porázeni są. A-
bowiem synowie Ammon y Moáb/ pow-
stáli ná obywátele gory Seir/ chcac ie wy-
bić/ y wygłádzić: á gdy iuß thego skutkiem
dokazáli/ obroćili sie zás sámi ná sie/ y po-
pádáli sámi od zobopolnych ran. A lud Jud-
ski gdy przyssedł do iáskini ktora iest ku pu-
ßcżey/ vyźrzał zdáieká wssystek ßyroki plác
pełen śćierwow/ á że żadnego niebyło kto-
ryby mogł vyść. Przyćiagnał pothym Jo-
sáffáth/ á wssystek lud snim zbieráć łupy z
vmártych/ y náleźli miedzy trupy/ rozmá-
ite graty/ y ßáty/ y nacżynie bárzo drogie:
y rozebráli miedzy sie/ thák że wssysthkiego
zánieść niemogli/ áni przez trzy dni łu-

1.Mach:5.

pow odebráć/ dla wielkośći korzyśći. A
dniá cżwartego/ zessli sie do padołu Bło-
gosłáwienia: ábowiem iż tám błogosłáwi-
li Pánu/ názwáli mieysce ono/ Padołem
Błogosłáwienia/ áż do dzisieyssego dniá.

Wroćili sie tedy wssyscy meżowie Jud-
scy/ y ći ktorzy miesskáli w Jerusálem/ y Jo-
sáffáth Krol przed nimi do Jerusálem z
wielkiem weselem/ z thad że im dał Pan
Bog poćieche z nieprzyiaćioł ich. Y wessli
do Jerusálem z Arffámi/ z Luthniámi/ z
trąbámi do domu Páńskiego. A spadł wiel-
ki strách Boży ná wssystkie krolestwá ziem-
skie/ gdy vslyssáły że Pan walcżył przeći-
wko nieprzyiaćielom Jsráelskim. Y było w
pokoiu Krolestwo Josáffátowe/ á dał mu
Bog pokoy wkoło.

3.Reg:22.

Krolował thedy Josáffáth nád ludem
Judskim/ á miał trzydzieśći y pieć lat/ gdy
Krolowáć pocżał: á dwádzieśćia y pieć lat
krolował w Jerusálem: Jmie mátki iego
Azubá corká Seláhi. Y postepował drogą
oycá swoiego Asá/ áni zstapił z niey cży-
niac to co sie podobáło Pánu Bogu. Wſ-
ſákże iednák Wysokośći nie pokáził/ áni
iesscże był lud nie ná prostował sercá swe-
go do Bogá oycow swoich. A ine dzieie
Josáffátowe pierwsse y ostátnie/ nápisá-
ne są w słowach Jehu syná Hanáni ktore
wypráwił w kriegach krolow Jsráelskich.

3.Reg:22.

Potym Josáffát Krol Judski wstapił
w przyiaćielstwo z Ochozyassem Krolem
Jsráelskim/ ktorego vcżynki były bezbożne
Y był vcżestnikiem tego żeby nácżynił Ok-
retow ktoreby ssli do Thársis: y nácżynili
Okretow w Asiongáber. Y prorokował E-
liezer syn Dodau z Máresá mowiac do
Josáffátá: Jżeś vcżynił przymierze z O-
chozyassem/ skarał Pan praca twoie/ iż po-
rozbijáły sie Okrethy/ áni mogli płynać do
Thársys.

Cap. 21.

Jorám po oycu Josáffáth Krolem zosthawssy/
brácia swoie wybił/ Ktoremu Eliaß przez listh nie-
moc bárzo złą/ y śmierć/ y spustossenie Krolestwá ie-
go/ opowiáda/ co wssystko sie ziśćiło.

3.Reg:22.

Vsnał potym Josaffáth z oycy
swoiemi/ y pogrzebion iesth w
mieśćie Dawidowym/ á Krolo-
wał po nim Jorám syn iego.
Ktory miał bráćia syny Josáffátowe/ A-
záryassá/ Jáhiel/ Zácháryassá/ Azáryassá/
Michaelá/ y Sáffáciassá: ći wssyscy syno-
wie Josáffáta Krolá Judskiego. Y dał
im oćiec ich wielkie dáry złotá/ y srebrá/ y
dochody z miast co obronnieyssych w ziemi
Judá: á Krolestwo oddał Jorámowi/ prze-
to iż był pierworodnym. Y wstał Jorám
ná Krolesthwo oycá swoiego: á gdy sie w-

Iudi:9.

nie wwiazał/ pobił wssysthkie bráty swo-
ie miecżem/ y niekthore Kriażetá Judskie.

4.Reg:8.

We dwu á trzydzieśći lath pocżał Jo-
rám Krolowáć nad ludem Judskim/ á kro-
lował osm lat w Jerusálem. Chodził dro-
gámi á postepki Krolow Jsráelskich/ iáko
cżynił dom Achábow: Bo miał zá żone
dziewke Achábowe: á cżynił źle przed obli-
cżnośćia Páńską. Ale Pan Bog nie chćiał

2.Reg:7.

zgłádzić á wytráćić domu Dawidowego/
dla vmowy ktora był snim vcżynil: á że był
obiecał dáć mu pochodnie/ y synom iego
ná káżdy czás.

4.Reg:8.

W ty czásy wybijał sie Edom/ by nie był

poddanym Judſkim / y poſthanowił ſobie Krolá. A gdy wyćiagnał Jorám z Kriażethy / ſwemi / y ze wſſyſthkiemi konnemi ktorzy przy nim byli / wſthawſzy w nocy / poráźił lud Edomſki ktory go był obległ / y wſſyſtkie wodze konnych iego Przedſie ie dnák wybíjał ſie ſtego Edom / áby nie był pod Páńſtwem Judſkim áż po dziś: tegoż czáſu y Lobna odſtapiło / áby nie było pod reka iego. Bowiem był opuśćił Páná Bogá oycow ſwoich / nád tho ieſzcze y bátwánow nábudował w mieśćiech Judſkich / y przywiodl ná to obywátele Jeroſolimſkie / że nieczyſtote płodzili / á że zgrzeſſył lud Judſki.

Y przynieſiono mu liſt od Eliaſſá Proroká / w ktorym nápiſano było. To mowi Pan Bog Dawidá oyca twego / Jżeś nie chodził drogámi Joſáffát oycá thwego / y drogámi Aſá Krolá Judſkiego / áleś ſie puśćił drogámi Krolow Jſráelſkich / y przywiodłeś w nieczyſtote lud Judſki / y obywátele Jerozolimſkie / náſláduiac cudzołoſtwá domu Achábowego : nád tho y brácia ſwoie dom oycá twego / lepſſe niżliś ty / pomordowałeś: Otho ćie Pan Bog poráźi plaga wielka z ludem twoim / y z ſyny / y z żonámi twemi / y ze wſſyſtka máietnośćia twoia: A ty ſam bedzieſz niemogł wielka choroba ná wnetrze twoie / áż z ćiebie wykápia wſſyſthkie trzewá twoie / z nienacká ná káżdy dzień.

Wzbudził tedy Pan przećiwko Jorám Duchá Filiſtynow / y Arábſkiego / ktorży ſa pográniczni Murżynom / y wtárgneli do źiemie Judſkiey / y ſpuſtoſſyli ia: y roſtárgáli wſſyſtke máietność ktora mogłá być nálezioná w domu Krolewſkim / nád to ieſzcze y ſyny iego y żony: y nie zoſtał mu ſyn żaden / iednoż Joácház / ktory był namłodſſy. A ieſzcze nád tho wſſyſtko / ſkárał go Pan niemoca brzuchá nie vleczona. A gdy dzień zá dzień przemíjał / á toczyły ſie czáſy wyſſło temu dwie lećie: tháksze wyſuſſony długa choroba / iż też wnetrza z niego wychodziły / záraz choroby y żywothá pozbył. Y vmárł w bárzo ćieſſkiey chorobie / y nie vczynił mu lud według zwycáiu palenia y pochowania / iáko czynił przodkom iego. Trzydzieśći y dwie lećie miał gdy poczał krolowáć: á Krolował w Jeruſálem ośm lat. A chodził nie dobrze / Y pogrzebli go w mieśćie Dawidowym : wſſákże nie w grobie Krolewſkim.

2. Para: 16.

Cap. 22.

Ochozyaſſá bezbożnego Krolá zábił Jehu / poſpołu y Jorám Krolá Jſráelſkiego / á gdy Atália zábiyáłá ſyny Krolewſkie / Jozábet záchowáłá Joaſſá namłodſſego.

GEdy obywátele Jeroſolimſcy poſtánowili ſobie Krolem Ochozyaſſá ſyná iego namłodſſego miáſto niego : bo wſſyſtkie ſtárſſe ktorzy pierwſſy brácia byli / pobili łotrowie Arábſcy / ktorzy ſie byli oborzyli ná oboz : Krolował thedy Ochozyaſz ſyn Jorám Krolá Judſkie^o: Miał ná then czás Ochozyaſz gdy poczał Krolowáć w Jeruſálem / czterdzieśći y dwie lećie / á krolował iácy rok : Jmie mátki iego Athália corká Amry.

4. Reg: 2. Para:

Ale y ten poſtepował drogámi domu Achábowego: ábowiem mátká iego przynukáłá go / żeby bezbożnie czynił. Czynił tedy złe rzeczy przed oblicznośćia Páńſka iáko y dom Achábow : bowiem oniż mu byli rádniemi Pány po śmierći oycá iego / ná iego ſkáże. Y chodził w rádách ich. A wybrał ſie ráz z Jorámem ſynem Achábowym Krolem Jſraelſkim ná woyne / przećiwko Házáelowi Krolowi Syriyſkiemu / do Rámoth Gáláád: Y ránili tám Syriyczykowie Jorámá. Y wroćił ſie do Jezráhel ná lekárſtwo : bo był nie máło ran odnioſł z przerzeczoney bitwy. Przeto Ochozyaſz ſyn Jorám Krol Judſki / ziáchał był / áby náwiedził Jorám ſyná Achábowego ktory był niemocen w Jeſráhel. Abowiem byłá to Boża wola przećiwko Ochozyaſſowi / áby przyiáchał do Jorámá : A gdy przyiáchał kniemu / wyiáchał ſnim przećiwko Jehu ſynowi Námſy / ktorego pomázał Pan / áby wygłádził dom Achábow. A gdy Jehu wytrácał dom Achabow / nálazł Kriażetá Judſkie / y ſyny bráthow Ochozyaſſowych ktorzy mu ſłużyli / y pobił ie. Sámego też ſſukáiac Ochozyaſſá / nálazł á záchwyćił go w Sámáryey / gdzie ſie krył: á gdy go do niego przywiedziono / zábił íj / y pogrzebli go: przeto że był ſynem Joſáffát / ktory ſſukał Páná z zupełnym ſercem ſwoim / áni było iuż wiecey żadney nádzieie / by kto z rodu Ochozyaſſá miał krolowáć. Abowiem Athália mátká iego / widzac iże iuż vmárł ſyn iey / porwawſſy ſie ietá zábíjáć wſſyſtek rod krolewſki domu Jorám. Ale Jozábeth corká Krolewſká / porwáłá Joáſſá ſyna Ochozyaſſowego / y vkradłá go z pośrzodku ſynow Krolewſkich / gdy ie zábíjano: y ſkryłá go z mámka iego w pokoiu gdzie ſámá legáłá: A tá Jozábeth ktora go ſkryłá / byłá corka Krolá Jorámá żona Joiády Biſkupá / ſioſtrá Ochoziaſſowá. Stadże Athalia

4. Reg: 4. Reg: 4. Reg:

nie zábiłá go. Y był z nimi w domu Bożym ſkryty przez ſześć lat ktorych Athália krolowáłá ná ziemi.

Cap. 23.

Ioiádá Biſkup/ pomázał ná Krolestwo Judſkie Joáſſá/ y zábito Atália okrutnicżke/ Chwalá Boża znowiona w ziemi/ á lud pokáźił Kośćioł/ ołtarze/ y ſłupy Báálá bálwaná.

ROku potym ſiodmego/ zmocniwſſy ſie Joiádá/ wziął k ſobie Setniki/ iáko Azáryaſzá ſyná Jeroham/ y Jſmáelá ſyná Johánán/ Azáryáſſá też ſyná Obedowe°/ y Máázyaſſá ſyná Adáie/ y Elizáffát ſyn á Zechry: y vczynił ſnimi vmowe. Ktorzy ſchodziwſſy Judſka ziemie/ zebrali Lewity ze wſſyſtkich miaſt Judſkich/ y Kiążetá fámiliey Jſráelſkich/ y przyſſli do Jeruſálem. Y vczyniło wſſyſtko mnoſtwo vmowe w domu Páńſkim z Krolem.

Y rzekł do nich Joiádá: Oto ſyn Krolewſki bedzie Krolował/ thák iáko mowił Pan o ſyniech Dawidowych. Thá ieſt tedy rzecz kthora máćie vczynić: Trzećia cześć was kápłanow/ y Lewitow/ y Swiatnikow/ ktorzy przychodzićie ná ſobothe/ bedzie w branach/ á trzećia cześć przy domu Krolewſkiem/ á thrzećia v brány/ kthora rzeczona Fundámenthu: A ine wſſyſthko mnoſtwo niechay bedzie w ſieniách domu Páńſkiego. A niech żaden inſſy nie wchodzi do domu Páńſkiego/ iedno kápłani/ á ći co poſługuia z Lewithow: ći thylko niechay wchodza/ iż poſwieconi ſa: a ine wſſyſthko poſpolſthwo/ niechay bedzie pilne ſtrażey Páńſkiey. A Lewitowie niechay obſthapia Krolá/ máiac ieden káżdy Horeza ſwoie: á ieſliby kto iny wſſedł do kośćiołá/ niechay bedzie zábit/ á niech beda Lewitowie przy Krolu gdy wchodzi/ álbo gdy wychodzi. Vczynili thedy Lewitowie y wſſyſthek lud Judſki/ ná wſſem ták iáko był roſkazał Joiádá Biſkup: Y wziął káżdy meże kthorzy pod nim byli/ y przychadzáli porzadkiem ſwym ná Sobbothe/ z onemi kthorzy byli wypełniti Sobbothe ſwoie/ y mieli záś wyniść. Bo Joiádá Biſkup/ niedopuśćił był odchodzić huffom/ ktorzy przychadzáli ná káżdy tydzień iedni po drugich.

Y dał Joiáda Kápłan/ Setnikom włocznie/ Tarcze/ y Páwezy Krolá Dáwidá/ kthore był oddał á poświećił do kośćiołá Páńſkiego. Y poſtáwił on lud kthory był z puginałi/ po práwey ſtronie kośćiołá/ áż do lewey ſtrony kośćiołá przed ołthárzem/ y kośćiołem/ około Krolá. Potym wywiedli ſyná Krolewſkiego/ y włożyli nań Korone/ y świádectwo/ á dáli mu w rece zakon Boży áby ij dzierżał: y vczynili go ſobie Krolem: pomázał go też Joiádá Biſkup/ y ſynowie iego. Y winſſowáli mu wſſego dobrego/ mowiac: Zyw Krolu żyw.

Co gdy vſłyſſáłá Athália/ mowie/ głos biezacich y chwalacich krolá/ weſłá miedzy ludzie do kośćiołá Páńſkiego. A gdy vyzrzáłá Krolá á on ſthoi ná ſchodzie gdzie wchadzano/ y Kiążethá/ y huffy przy nim/ á wſſyſthek lud ziemie że ſie ráduie/ á że trabia w traby/ y ná inſtrumenćiech rozmaithych gráia/ y głos chwalacych/ rozdárłá odzienie ſwoie/ y rzekłá: Záſádzki záſadzki. Wyſſedſſy Joiádá Biſkup do Setnikow y Hetmánow/ rzekł im: Wywiedźcie ia z ogrodzenia kośćielnego/ á thám ia zábiyćie mieczem. Y zákazał Kápłan by iey niezábijáli w domu Páńſkim. Y vieli ia zá gárdło: á gdy ia przywiedli do brony gdzie konie Krolewſkie ſtháły/ tám ia zábili.

Y vczynił Joiádá vmowe miedzy ſoba/ y wſſyſtkim ludem/ y Krolem/ áby byli ludem Páńſkim. Tákże wſſyſtek lud wſſedł do domu Báál/ y zburzyli ij/ á ołtarze y bałwány iego popſowáli: Mátáná theż Kápłaná Báálowego zábili przed ołtarzmi. Y poſtánowił Joiádá przełożone w domu páńſkim/ pod moca kápłanow/ y Lewitow ktore rozſſykował Dawid w do° Páńſkim: áby offiárowáli Pánu zupełne offiáry/ iáko opiſano ieſt w zakonie Moizeſſowym/ w rádośći y w pieśniách/ według poſtánowienia Dawidowego. Poſtáwił też wrotne w branách domu Páńſkiego/ áby nie wchodził do nie° nieczyſtv wſſelka rzecza. Y wziął Setniki/ y meże co mocnieyſſe/ y przełożone ludu/ y wſſyſtko poſpolſthwo ziemie/ y wyprowádzili krolá z domu Páńſkiego/ á wiedli go brona wierzchnia do domu krolewſkiego/ y poſádzili go ná ſtolcu Krolewſkim. Y weſelił ſie ſtego wſſyſtek lud ziemie/ y miáſto vćichneło: Ale Athália zábitá mieczem.

4.Reg:11. 4.Reg:11. 1.Pará:24. & 25. Nume:28

Cap. 24.

Joás poki Joiady kápłáná ktory go ná Kroleſtwo wſádził/ poty był dobry/ kazał ná popráwe kośćiołá pieniadze zbieráć/ potym kazał zábić Zácharyaſſá ſyná Joiády/ Zátym Jſráelſka y Judſka ziemie Syryyczykowie drapieża/ Joáſá potym ſłudzy iegoż zábili.

WSiedmi lećiech był Joás gdy począł Krolowáć: A Krolował w Jeruzálem czterdzieśći lat: Jmie mátki iego Sebia z Berſábee. Y czynił wſſyſthko co było dobrego

4.Reg:12.

przed Pánem/ po wſſyſthkie dni dokad żył Joiádá Káplan. Y dał mu Joiádá dwie żenie/ z ktoremi miał ſyny y dziewki. Potym zwidziáło á zlubiło ſie Joáſowi/ żeby popráwiał domu Páńſkiego. Zgromádziwſſy tedy Káplany y Lewity/ rzekł im: Wynidzćie do miaſt Judſkich/ zbieraycież od wſſyſthkiego ludu Jſráelſkiego pieniadze/ ná popráwe dáchu kośćiołá Bogá náſſego/ ná káżdy rok: á czyńćie tho z ſpośpiechem. Ale Lewitowie przyniedbálſſym to ſpráwowáli.

Przyzwał tedy Krol Joiády Biſkupá/ y rzekł do niego: Czemuś ſie o thym nieſtháráł/ ábyś był przynukał Lewity/ żeby znieśli pieniadze od ludu Judſkiego y Jſráelſkiego/ kthore poſthánowił Moizeſz ſlugá Páńſki/ áby ie wnośiło wſſyſtko mnoſtwo do Przybythku świádecthwá: Bo otho Athália niecnothliwa / y ſynowie iey/ pokáźili dom Páńſki/ á z ſtego wſſyſtkiego co było poświeconego w kośćiele Páńſkim ozdobili Bożnice Báálim. Y przykazał Krol/ y vczynili ſkrzynie: y poſtáwili ia we dle brany domu Páńſkiego z dworu. Y dano opowiádáć w Judſkiey y w Jeruzálem/ áby ieden káżdy przynośił płát/ ktory włożył Moizeſz ſlugá Boży/ ná wſſyſthek lud Jſráelſki ná puſſczey. Y rozrádowáli ſie ſtego wſſyſtkie kriażethá/ y wſſyſthek obecny lud/ á przyſſedſſy/ nośili do ſkrzynie Páńſkiey/ y kłádli wnie/ thák że ia pełno náłożyli.

Exodi: 30

4. Reg: 12.

A gdy iuſz był czás przynieść ſkrzynie z pieniadzmi przed Królá Lewitom/ (bo widzieli bárzo wielkie pieniadze) przychadzał piſarz Krolewſki/ y ten kthorego od ſiebie pierwſſy Káplan wyſádził ná to: tedy wyſypowáli pieniadze/ kthore były w ſkrzyni: á ſkrzynie záś odnośili ná ſwe mieyſce: tho ták czynili ná káżdy dzień/ y zebráli niezliczne pieniadze. Kthere dáli Krol y Joiádá Biſkup thym vrzednikom kthorzy byli nád robotniki domu Páńſkiego: á oni iuſz z tych pieniedzy/ náymowáli te co kámienie łamáli y ćioſáli/ y rzemieſniki káżdey roboty/ áby popráwili domu Páńſkiego: Kowale teſz Sloſárze/ Kotlarze: áby co poczynáło vpádáć/ tego záś podpárto. A robili oni robotnicy foremnie á dowćipnie/ y záláthali á zápráwiáli rozpádliny w ściánach: y práwie wydźwignęli dom Páńſki ku pierwſſey iego ozdobie/ y vmocnili á vpewnili ij. A gdy iuſz dokonáli wſſyſtkiey kośćielney roboty/ przynieśli záś do Królá y Joiády Biſkupá oſtátek pieniedzy zá kthore ſpráwiano naczynie kośćielne ku iego potrzebam/ ná zupełne offiáry: záś też czáſſe y ine ſprzety złothe y ſrebrne: y bywáły offiarowáne zupełne offiary w domu Páńſkim vſtáwicznie/ przez wſſyſtkie dni Biſkupá Joiády.

Stárzał ſie teź Joiádá bedac pełen dni/ potym vmárł/ máiac ſto y trzydzieśći lat: y pogrzebli go w mieśćie Dawidowym z Krolmi: przeto że dobrze vczynił z ludem Jſráelſkim/ y z domem iego. A gdy vmarł Joiádá/ weſſli Kriażeta Judſcy do Królá/ y czynili mu poććiwość vkłonem/ ktory potym zmiekczony ich vſługámi/ pozwolił im. Y opuśćili kośćioł páná Bogá oycow ſwoich/ y ſłużyli gáiom á báłwánom rythym: y ſtał ſie gniew Páńſki ná lud Judſki y miáſto Jeruzálem/ dla tego grzechu. Y ſłał do nich Proroki áby ſie náwroćili do Páná: kthorych oni gdy im to mowili/ niechćieli ſluchác.

Potym duch Boży wſtapił w Zácháryaſſá ſyná Joiády káplaná/ tedy ſtánał przed wſſyſtkim ludem/ y mowił do nich: To Pan Bog mowi: Czemu przeſtepuiećie przykazánie Páńſkie/ co wam nie bedzie vżytheczno: á opuśćili y odſtapiliśćie Páná/ áby on theż was opuśćił: A oni zbieżawſſy ſie náń/ vkámionowáli go/ z roſkazánia Krolewſkiego/ w ſieni domu Páńſkiego. A nie roſpomniał ſie Joás Krol ná ono miłoſierdzie/ kthore ſnim vczynił Joiádá oćiec thego Zácháryaſſá/ á owſſem dał zábić ſyná ie°. Ktory gdy vmierał/ rzekł: Niech tho baczy Pan Bog/ á niech dochodzi tego. Gdy pothym minał rok/ przyćiagneło ná Królá woyſko Syreyſkie/ á przyiacháli do miaſt Judſkich/ y do Jeruzálem/ y pozábijáli wſſyſtkie kriażetá ludu/ y wſſyſtek plon poſłáli Krolowi do Dámáſſku. A záprawde/ ácz nie wielkie woyſko było przyćiagneło tych Siriyczykow/ wſſákże Pan wydał im w rece niezliczne mnoſtwo: á to dla tego/ że byli opuśćili Páná Bogá oycow ſwoich: ná Joáſá theſz Krolá hániebne czynili ſady. A odiechawſſy zoſtháwili go w ćieſſkich niemocách. Y powſtáli przećiwko iemu iegoſz ſludzy/ ná pomſte krwie ſyná Joiády káplaná/ y zábili go ná łoſſku iego/ tákże vmárł: Y pogrzebli go w mieśćie Dawidowym ále nie wgrobiech Krolewſkich. A ći ktorzy náń ná zdrádzie godzili/ byli Zábad ſyn Semáćth Ammonity/ y Jozabád ſyn Semáryth Moábczyká. A o ſyniech iego/ y o ſummie pieniedzy ktore ſa zebráne zá niego/ y odnowienie domu Páńſkiego/ nápiſano ieſth pilniey w kriegách Krolewſkich: Y Krolował po nim Amázyás ſyn iego.

Math:

2. Para

4. Reg

Cap: 25.

Amáziaſz zoſtawſſy Krolem po oycu ſwym/ Idumeyſki lud poraźit/ zwycieſtwo odnioſl/ ial Bogi ich chwálić/ wyzwał Ioáſsá Królá Iſráelſkiego ná woyne/ y poiman od niego/ Ieruzálem wyłupiono/ potym zábit w Láchis.

4.R:14. Dwádzieśćiá y pięć lat miał Amázyaſz gdy krolowáć począł/ á krolował dziewiec y dwádzieśćiá lat w Ieruſálem: Imie mátki iego Ioiadán z Ieruzálem. Y czynił dobrze przed oblicznośćia Páńſka/ wſſákże iednak nie zupełnym ſercem. A gdy obaczył że vmocnione było Kroleſtwo iego/ pobił one ſlugi/ kthorzy byli zábili oycá iego. Ale ſynow ich nie pobił: ták iáko nápiſano ieſth w kriegach zakonu Moizeſſowego/ gdzie Pan przykazał mowiac: Oycowie nie beda zábijáni/ zá ſyny/ áni ſynowie zá oyce ſwoie: ale ieden káżdy w ſwym grzechu vmrze. (Deut:24. 4.R:14.)

Zgromadził potym Amázyaſz Krol lud Iudſki/ y poczynił ſnich po ich familiach Przełożone/ Rothmiſtrze/ y Sethniki/ we wſſyſtkim Pokoleniu Iudá y Beniámin: y policzył ie ode dwudzieſtu lat wyſſſey/ y nálazł ich trzydzieśći tyſiecy ludzi młodych ktorzy mogli iść ná woyne/ y władnać włocznia y tarcza. Náiał też zá pieniadze z ludu Iſráelſkiego ſtho tyſiecy dużych/ zá ſtho cetnarow ſrebrá. Y przyſſedł człowiek Boży do niego/ á rzekł: O Krolu/ niechay z tobá nie wiedźá woyſko Iſráelſkie: boć nie ieſt Pan Bog z ludem Iſráelſkim/ áni ze wſzemi ſyny Effraim. Ieſli ták mniemaſz że woyny ſtoia w śile á w mocy woyſká/ dopuśći Pan Bog że ćie nieprzyiaćiel twoy zwyćieży: Záprawde ná Pánu Bogu tho ieſt/ y rátowáć á podpomoc/ y obroćić ná zad w vćieczke. Y rzekł Amázyaſz do człowieká Bożeo: Coż tedy bedzie czynić ze ſtem cetnarow ſrebra ktorem iuż dał żołnirzom Iſráelſkim? Odpowiedział mu człowiek Boży: máć Pan Bog ſkadći może dáć dáleko wiecey niżli to.

Odpráwił tedy Amáziaſz woyſko kthore było przyſſło do niego z Effráim/ áby ſie záś wroćiło na ſwe mieſce: tedy oni roziadſſy ſie bárzo ná lud Iudſki/ wroćili ſie do źiemie ſwoiey. Ale Amázias z dobrym ſercem wywiodł lud ſwoy/ y ćiagnał do padołu Solnego/ y poráźił dzieſieć thyſiecy ſynow Seir. A druga dzieſieć tyſiecy meżow poimáli ſynowie Iudſcy/ y przywiedli ná wierzch iedney ſkáły/ y ſpycháli ie ná ſſyie z wierzchu ná doł: ktorzy wſſyſcy porozbiyáli ſie. A ono woyſko ktore był opuśćił Amazyaſz/ niechcac by miáło ſnim ćiagnać ná woyne/ vczynili wtárczke do miaſth Iudſkich/ od Sámáryiey áż do Bethoron: a pobiwſſy o trzy tyſiace ludu/ pobráli łup bárzo wielki.

A Krol Amázyas poráziwſſy Idumeyſki lud/ gdy do niego przynieſiono bogi ſynow Zeir/ poſtáwił ie ſobie zá bogi/ y czynił im modłe/ y palił im zápal wonny. Prze co rozgniewawſſy ſie Pan Bog ná Amázyaſzá: poſłał do niego proroká/ co by mu rzekł: Czemuś czynił modłe bogom thym ktorzy nie wybáwili ludu ſwoiego z reki twoiey? A gdy mu ták mowił: Odpowiedział: Coż zażeś ty ráda kroleẃſka? dayże pokoy/ bych ćie nie zábił. Idac od niego on prorok/ rzekł: Wiem że ćie vmyślił Pan zátraćić/ żeś ták źle vczynił/ á ieſzcze nád tho/ żeś nie przeſtał ná rádzie moiey.

Tákże Amázyaſz Krol Iudſki wziawſſy przed ſie bárzo zła ráde/ poſłał do Ioás ſyná Ioácházá ſyná Iehu Królá Iſráelſkiego/ temi ſłowy: Wyiedź/ ogladaywá ſie zobopolnie. Tedy on odeſłał poſły mowiac: Rzep ktory rośćie ná gorze Libanie/ poſłał do Cedrá Libáńſkiego mowiac: Day corke twoie ſynowi memu zá żone: álić oto beſtie kthore były w leśie Libáńſkim/ przyſſły y potłoczyły on Rzep. Pomyśliłeś rzekac/ Poráźiłem Edom/ y dla tego vnośi ſie thwe ſerce w pyche/ ſiedź lepiey domá/ nie drażń ná ſie złego/ byś nie padł y ſam y Iuda ſthoba. Nie chćiał tego poſłucháć Amáziaſz/ przetho że thá byłá wola Páńſka/ áby był wydan w rece nieprzyiaćielſkie/ dla Bogow Edomſkich. (4. Reg:14. Iudic:9. 4. Eſd:4.)

Wyiáchał thedy Krol Iſráelſki Ioás/ y dáli ſie ſobie widźieć: A Krol Iudſki Amázyás/ był w Bethſámes źiemie Iudá. Y vpadł lud Iudſki przed ludem Iſráelſkim/ y rozbiegł ſie do domow ſwoich. A Królá Iudſkiego Amáſiaſſá/ ſyná Ioázá/ ſyná Ioácházowego/ poimał Ioás Krol Iſráelſki w Bethſámes/ y przywiodł do Ieruſálem. Y rozwálił mur Ierozolimſki od brony Effráim/ áż do brony nárożney/ ná czterzy ſtá łokći. Wſſyſtko złoto y ſrebro/ y wſſyſtko naczynie kthore nálazł w domu Bożym/ y v Obededoma/ w ſkárbiech też domu Kroleẃſkiego/ tudzieſz też y ſyny Kziażece miáſtho rekoymi zabrał do Sámáryey. (2. Para 32.)

Y był żyw Amázyás ſyn Ioaſsá Królá Iudſkiego/ pothym iáko vmárł Ioás ſyn Ioácházá Królá Izráelſkieo/ piethnaśćie lat. A oſtátek mow Amázyaſſowych pierwſſych y oſtátnich/ nápiſáne ſa w kśiegach Krolow Iudſkich y Iſráelſkich. Ktory gdy odſtapił od Páná Bogá/ záſádźili mu ſie ná gárdło kryiomko w Ieruſálem. A gdy był vćiekł do Láchis/ poſłáli po nim/ y zámordowáli go tám. A przynioſſſy martwe (4. Reg: 14.)

go ná

go ná koniech/pogrzebli go z oycy iego/ w mieście dawidowym.

Cap: 26.

Ozyaß po oycu Kroluie/ Nieprzyiacíele zwyćieza/ Buduie Jeruſálem/ Winnice ſſczepi/ Miáſtá buduie/ ſſcześćiem vnieſiony wſſetecznie zápal pánu palić chce/ zá co ſkáran Tredem.

4. Reg: 14.

TEdy wſſyſthek lud Judſki / ſyná iego Ozyaſſá w ſſeſſnaśćie lat/ wziął y poſthánowił ſobie Krolem miáſto Amázyaſſá oycá iego. Ten zbudowál Ailáth/y przywroćił ie ku páńſtwu Judſkiemu / gdy iuż krol vmárł z oycy ſwemi.

4. Reg: 15.

Szeſſnaśćie lat miał Ozyaß kiedy Krolowáć począł / á krolował piećdzieſiath y dwie lećie w Jeruzálem: Jmie mátki iego Jehelia z Jeruzálem. Y czynił co było dobrego przed oblicznośćia Páńſka/ podług wſſyſtkich ſpraw oycá ſwego Amázyaſſá:

4: Reg: 12.

Y patrzał Páná Bogá zá dni Zácháryaßá Rozumieiacego / y Widzacego Bogá: á poki ſſukał Paná/ſpráwowáł go ná wſſyſtkim. Potym wybrał ſie y walczył przećiwko Filiſtynom: y zburzył mury w mieśćiech Geth w Jabniey y w Azotu : wywiodł też miaſteczká w Azoćie/ y w Filiſtym. Y rátował go Bog przećiwko Filiſtynom/ y przećiwko ludu Arábſkiemu/ kthorzy mieſſkáli w Gurbáál/ y przećiwko Ammonithom. Y dawáli Ammonitowie dáry Ozyaſſowi: y rozſławiło á rozgłośiło ſie imie iego / áż do gránic Egiptſkich/ prze zwyćieſtwá iego/ częſte á geſte. Pobudował też Ozyaß wieże w Jeruſálem ná bronie narożney /y ná bronie Padolney/y ine/po teyże ſtronie muru/ y vmocnił ie. Wywiodł też wieże ná pußczey / y powykopywał bárzo wiele cyſtern : Przeto iż miał wiele bydłá/ thák po polach/iáko po pußczach: Miał też winnice y winarze po gorach/y ná Karmelu: bo był człowiekiem bárzo przychylnym ku ſpráwowániu role.

A woyſko żołnirzow iego/ kthorzy wiec wychadzáli ku bithwie/ pod moca Jehiel Piſárzá / y Máaſyey vczyćielá/ y pod reka Hanániaſſá ktory był z Wodzow Krolewſkich. A wſſyſtek poczet kriażat po fámiliach mężow mocnych / dwá tyſiace y ſſeść ſet. Pod nimi záś wſſyſtek lud woienny po trzy kroć ſto thyſiac y ſiedm tyſiecy/ y pieć ſet: ktorzy byli ſpoſobni ná woyne / y potykáli ſie z nieprzyiaćielmi o Krolá. Poſpráwiał też Ozyaß/wſſyſtkiemu woyſku tharcze/ y włocznie/ y przyłbice/ y páncerze / y łuki /y proce ná ćiſkánie kámienia. Náczynił thez w Jeruſálem rozmáitych ſtrzelb á przypraw ná obrone/ kthore rozłożył po wieżach/y po murzech/ áby z nich ſtrzelano ſtrzałámi/y wielkiemi kámieńmi: y rozniosło ſie imie Ozyaſſá dáleko / ſtad że mu Pan Bog pomagał / y vmocnił go. Ale gdy był vmocniony/ podniosło ſie ſerce iego ná zátráte ſwa / y zániedbawał Páná Bogá ſwego : á wſſedſſy do kośćiołá Páńſkiego chćiał pálić zápal wonny Pánu ná ołtarzu kádzilnym.

1. Par.

Ale thudzieß wſſedł zá nim Azáriaß kápłan/á ſnim kápłanow Páńſkich ośmdzieſiat mężow bárzo mocnych / y záſtáwili ſie Krolowi / mowiac : Nie twoy to vrzad Ozyaſſu/ byś miał pálić wonny zápal Pánu Bogu / ále Kápłáńſki: to ieſt ſynow Aaronowych/ ktorzy ſa poświaceni ku tákowey poſłudze: Wynidź precż z Swiatnice/ nie lekce ſobie teoważ: Boć to nie poydzie w poczet ku ſławie od páná bogá. Rozgniewawſſy ſie Ozyaß trzymáiac w rece thurybularz w kthorym chćiał palić wonny zápal/groźił kápłanom. Y nátychmiaſt wznikł trad ná czele ieo tuż przed kápłany/w domu Páńſkim przy ołtarzu kádzidlnym. A gdy nań poyźrzał Azáriaß Biſkup/ y wſſyſtcy ini kápłani/ obaczyli thrad na czele iego/á nátychmiáſt go wypedzili z kośćiołá. Ale y ſam vlekſſy ſie/ co rychley wyſſedł z kośćiołá/ przeto iż poczuł nátychmiaſth plage Páńſka. Tákże Krol Ozyaß był tredowátym aż do dniá śmierći ſwoiey / y mieſſkał w domu oſobliwym pełen thredu/ dla ktorego był wypedzon z domu Páńſkiego. A Joáthám záthym ſyn iego rzadził dom Krolewſki/ y ſadził lud ziemie. A oſtátek mow Ozyaſſá pierwſſych y oſtátnich/ nápiſał Jſáiaß ſyn Amos Prorok. Záſnał potym Oſyaß z oycy ſwemi/ y pogrzebli go ná polu/ grobow Krolewſkich/ przetho iż był tredowáty : A krolował po nim Joáthám ſyn iego.

Num. 8.

Num. 12.

4. Re. 5.

Cáp. 27.

Joátám po Ozyaſſu oycu ſwym Kroluie / Zwyćieżył Ammońſkiego Krolá / y wział od niego wine piemieżna/ námiaſtek y pothomek iego bezbożny Achaz.

4. R. 15.

WJeć y dwádześćiá lat miał Joáthám kiedy krolowáć począł/á krolował ßeſnaśćie lath w Jeruzálem: imie mátki iego Jeruſá/corká Sádokowá. Czynił co było dobrego przed Pánem Bogiem/ podług wſſech ſpraw iáko ſie ſpráwował Ozyaß oćiec iego: wyiawſſy tho że nie wſſedł ták do kośćiołá

ćiołá Páńſkiego: á ieſſcże teſ lud opuſſczáiac co dobrego grzeſſył. Then zbudowął brane domu Páńſkiego wyſoką/ y ná murze Offel wiele pobudował. Miáſthá theſ pobudował ná gorách Judſkich: y w leſiech zameczki y wieże. On teſ walczył ná Krolá Ammońſkiego/ y zwyćiężył ie: y dáli mu ſynowie Ammon ná on czás/ ſto cetnarow ſrebrá/ y dzieſieć thyſiecy korcow pſſenice/ tyloſ teź korcow ięczmieniá: Tho mu dáli ſynowie Ammon roku wthorego y trzećiego.

Y zmocnił ſie był Joáthám/ przetho iż ſpráwował drogi ſwoie przed Panem Bogiem ſwoim. A oſtátek mow Joáthám/ y wſſyſtkie walki iego/ y ſkutki/ opiſáne ſą w kxiegách Krolow Jſráelſkich y Judſkich. W pieć y dwádzieśćiá lat był/ gdy pocżął Krolowáć/ á ſeſnaśćie lath Krolował w Jeruzálem. Záſnął theż Joáthám z oycy ſwemi/ y pogrzebli go w mieśćie Dawidowym: á Krolował po nim Acház ſyn iego.

Cap. 28.

Acház bedac bálwochwálcą/ lud ſwoy przywiodł ku zátráceniu/ nieprzyiaćiele go tepią/ pomocy od Aſsyriyczykow żąda/ ále mu nie pomaga/ Bogom Dámáſzkowym modłe daie/ á kośćioł záwárł/ po nim náſtał Bogoboyny Ezechias.

4. Reg: 16.

Dwádzieśćiá lath miał Acház gdy Krolowáć pocżął: á ſeſnaśćie lath Krolował w Jeruzálem: Nie cżynił ten ták dobrze przed oblicżnośćią Páná Bogá/ iáko cżynił Dawid oćiec iego: ále ſie puśćił á chodził drogámi Krolow Jſráelſkich/ ktemu ieſſcże nálał báłwánow Báálim. Ten ieſt kthory wonny zápal palił w padole Benhennon: y ocżyſſcżał ſyná ſwe° przez ogień wedlug zwycżáiu Pogáńſkiego/ ktore pogány pobił Pan ná przyśćie ſynow Jſráelſkich. Offiárował teſ/ y kádził po wyſokośćiách/ y po pagorkách/ y pod káżdym drzewem gáłezíſthym. Przetho wydał go Pan Bog iego/ w reke Krolá Syriyſkiego ktory go y poráźił/ y wielki łup záwźiął z iego Páńſtwá/ y zánioſł do Dámáſſku: Wydał go theż w rece Krolá Jſráelſkiego/ y ſkaran poráſſką wielką.

...: 18. 4. Reg: 21.

...: 7.

Abowiem Facee ſyn Romeliey/ zámordował z ludu Judſkiego/ iednego dniá dwádzieśćiá tyſiecy/ á wſſyſtko meże ryczerſkie: przeto iż opuśćili á odſtąpili Páná Bogá oycow ſwoich. Thegoſ teź czáſu/ zábił Zechry mąż mocny z Effráim/ Mááſyám ſyná Krolewſkiego/ y Ezryká Kxiąże domu iego/ Elkanán theż drugiego po krolu. A poimáli ſynowie Jſráelſcy bráćiey ſwoiey/ po dwá kroć ſtho tyſiecy niewiaſt/ dźieći/ dziewecżek/ y korzyść bez licżby: y záwiedli ie do Sámáryey. O thymże czáſie był thám Prorok Páńſki imieniem Obed: ten záſſedſſy droge onemu woyſku/ kthory ſedł do Sámáryey/ rzekł im: Otho Pan Bog oycow wáſſych/ zágniewáwſſy ſie ná lud Judſki/ wydał ie w rece wáſſe/ á pomordowáliśćie ie okrutnie/ ták iż teſ okrućieńſtwo wáſſe przebiło á ſiegáło áż do niebá. Jeſſcżeſ chcećie ſyny Judſkie y Jeruzálem ſobie zniewolić zá ſługi y zá niewolnice/ czego záiſte nie ieſt potrzebá/ bośćie w thym zgrzeſſyli Pánu Bogu wáſſemu. Ale rácżey ſłuchayćie rády moiej/ á odwiedźćie zás wieźnie ktoreśćie wywiedli z bráći wáſſey: boć wielki gniew Páńſki wiśi nád wámi. Y záſtáwili ſie meżowie z kxiążąth ſynow Effráim/ Azáryáſ ſyn Johánán/ Báráchiaſ ſyn Moſollámot/ Ezechiaſ ſyn Sellum/ y Amáſiá ſyn Hádáli/ onym ktorzy ſie wracáli z bitwy/ y rzekli im: Nie w wiedźćie ſám wieźniow/ byzmy nie zgrzeſſyli Pánu. Dla czego chcećie przyłożyć y tho do grzechow náſſych/ á ſtáre wyſtepki przyſparzáć: Boć to wielki grzech ieſt/ á gniew pierzchliwośći Páńſkiey wiśi nád ludem Jſráelſkim.

Opuśćili thedy y zoſtáwili oni woienni meżowie plon/ y wſſyſthko co byli pobráli/ przed kxiążety/ y wſſyſtkim mnoſtwem. Y ſtáneli meżowie kthorezmy wyſſey wyſłowili/ wźiawſſy kſobie wieźnie/ kthore vyźrzeli nágo/ odziáli ie zás z korzyśći: A gdy ie w ſáty y w boty odziali/ nákarmili/ nápoili/ námazáli teź one/ ktorzy vſtháli ná drodze/ y wſſeláką onich pilność vcżynili: ktorzy kołwie chodzić niemogli/ á byli mdłego ćiáłá/ wſádzili ie ná bydlathká/ y przywiedli do Jericho miáſtá Palm do bráćiey ich/ á ſámi ſie zás wroćili do Sámáryey.

4. Reg: 16

Tegoſ czáſu poſłał Krol Acház do Krolá Aſyriyſkiego/ żądáiac pomocy. Y przyſſli Jdumeycżykowie/ tedy porázili wiele ludu Judſkiego/ y nábráli łupow barzo wiele. Filiſtynowie teź wtarcżkę vcżyniwſſy/ rozbiegli ſie do miaſt Judſkich w rowniey/ y ku ſtronie południowey: y doſtáli Bethſámes/ Aiálon/ Gáderot/ Socho teź y Támnán/ y Gámzo z wioſkámi ich: y oſádzili ſie w nich. Bo był Pan Bog poniżył ſyny Judſkie/ prze Achásá krolá ich/ przeto iż go zbáwił pomocy ſwoiey/ y dla tego iż wzgárdził był Pánem Bogiem. Przywiodł teſ nań Telgátffálnázárá Krolá Aſyriyſkiego/ ktory go znedził/ y źiemie ſpuſtoſſył/ á żaden mu ſie nieopárł áni záſtáwił.

Tedy Acház złupiwſſy dom Boży/ y dom Krolewſki/ y Kxiążecy/ dał Krolowi Aſy-

riyſkiemu dáry/ przedſie mu to nic niepomogło. Nád tho wſſyſthko ieſſcze/ czáſu vtrápienia y vćiſku ſwego/ wietſſą wzgárdę przećiwko Pánu okazał/ ſam ſwą oſobą Krol Achaz offiárował obiáthy Bogom Dámáſſkowym/ tymże ktorzy go poráźili/ mowiąc: Bogowie Krolow Syriyſkich/ pomágáią im/ á ták ia teß ie vchwyce á vſkromię ofiárámi/ tedy też będą przy mnie. Gdyß owſſem przeko oni mu byli ku vpadku/ y wſſyſtkiemu ludu Iſráelſkiemu. A ták Achaz rozebrawſſy wſſyſthko naczynie á ſprzęt domu Bożego/ y pokáźiwſſy/ zámknął drzwi/ kośćiołá Bożego/ á poczynił ſobie ołtarze w Ieruzálem w káżdym kąćie. We wſſyſtkich teß miáſtách Iudſkich/ nádziáłał ołtharzow coby ná nich pałono kádźidłá Bogom obcym: á thák pobudził ku gniewu Páná Bogá oycow ſwoich. A oſtatek ſłow iego/ y wſſyſtkich dzieiow iego pierwſſych y oſthátnich/ wypiſano w kxięgách Krolow Iudſkich y Iſráelſkich. Záſnął pothym Achaz z oycy ſwemi/ y pogrzebli go w mieśćie Ieruzálem: Bo go niechćieli pochowáć w grobiech Krolow Iſráelſkich. Krolował po nim Ezechiaß ſyn iego.

2. Para: 29.

Cap. 29.

Ezechiaß Krol kośćioł Boży otworzyć/ wychędożyć/ y w nim offiáry czynić roſkazał/ poſthánowił znowu Kápłany/ Lewity/ y Kántory.

4. Reg: 18.

POczął thedy Ezechiaß Krolowáć/ gdy mu było pięć y dwádzieśćiá lath/ á dwádzieśćiá y dziewięć lat Krolował w Ieruzálem: Imię máthki iego Abia/ corká Zácháryaſſowá. A czynił co ſie podobáło Pánu Bogu/ ná wſſem ták iáko też czynił Dawid oćiec iego. Ten tegoß roku y miesiącá kthorego iął Krolowáć/ otworzył drzwi domu Páńſkiego/ y popráwił ich. Y przywiodł kapłany y Lewity/ á zgromádził ie ná ſtronę od wſchodu ſłońcá. A rzekł do nich: Słuchayćie mie Lewithowie/ á poświącayćie ſie/ wyczyśććie dom Páná Bogá oycow wáſſych/ á wynieśćie wſſelkie plugáſthwo z Swiąthnice. Zgrzeſſyli oycowie naſſy/ á źle vczynili przed oblicznośćią Páná Bogá náſſego/ opuśćiwſſy go: odwroćili twarzy ſwoie od Przybytku Páńſkiego/ á obroćili ſie tyłem. Zámknęli drzwi ktore były w kruchćie/ y zágáſili kágáńce: zápalu wonnego niepalili/ á zupełnych offiar nie offiárowáli w kośćiele Páná Bogá Iſráelſkiego. Przetoß też zruſzył ſie gniew Páńſki ná lud Iudſki y ná Ieruſálem: y wydał ie w niepokoy/ y ná zátrácenie/ y ná kſſykánie/ iáko ſámi widźićie wáſſymi oczymá. Otho/ pomordowáni oycowie náſſy mieczem/ ſynowie naſſy/ y corki náſſe/ y żony w niewolą wiedzione ſą/ dla ták ſproſnego grzechu. A ták tho mi ſie teraz podoba/ ábyzmy vczynili przymierze z Pánem Bogiem Iſráelſkim/ áby od nas odwroćił pierzchliwość gniewu ſwe°. Synowie moi nieomieſſkawayćie tego: was ći obrał Pan ábyśćie ſtáli przed nim/ y poſługowáli mu/ á żebyśćie go ććili/ y palili mu zapal wonny:

Nume:

Powſtháli thedy Lewitowie: Máháth ſyn Amáſái/ y Ioel ſyn Aſárie/ z ſynow Káath. A z ſynow Merári: Cys ſyn Abdy/ y Azáryaß ſyn Iáláleel. A z ſynow Gerſonowych: Ioáh ſyn Zemmá/ y Eden ſyn Ioáhow. A zás z ſynow Eliſáffán: Sámry y Iáhiel. Z ſynow też Aſáffowych: Zácháryaß/ y Máthánias. Y też z ſynow Hemán: Iáhiel/ y Semey. Ale y z ſynow Idythun: Semeias/ y Ozyel. Zebráli też bráćią ſwoie/ y poświęćiły ſie/ y weſſli podług roſkazánia Krolewſkiego/ y przykazánia Páńſkiego/ do kośćiołá Bożego áby ij wyczyśćili. Weſſli też y kápłani do kośćiołá Páńſkiego/ áby ij poświęćili: wynieſli tedy wſſelákie plugáwſtwo/ ktore wewnątrz nálezli w śieni domu Páńſkiego: ktore plugáwſtwa wziąwſſy Lewitowie/ wynieśli precż do ſtrumieniá Cedron. A poczęli czyśćić á chędożyć w pierwſſy dzień/ pierwſſego kxiężycá/ á oſmego dniá thegoż kxiężycá weſſli do ſieni Kośćiołá Páńſkiego: Czyśćili tedy kośćioł oſm dni/ á ſſeſtnaſtego dniá thegoż kxiężycá/ co byli poczęli/ dokonáli. Przyſſli pothym do Ezechiaſſá Królá/ y rzekli do niego: Poświęćiliſmy wßyſthek dom Páńſki/ y ołtarz zupełnych offiar/ y naczynie iego/ tudzieß y ſtoł wykłádow/ ze wſſyſtkim ſprzętem iego/ y wſſyſtkie graty kośćielne ktore był ſplugáwił Krol Achaz zá krolowánia ſwego gdy był wykroczył: á oto wyſtáwione ſą wſſyſthkie rzeczy przed ołtarz Páńſki.

Tedy wſtawſſy Ezechiaß Krol o świtániu/ zebrał wſſyſtkie Kziążetá z miáſtá/ y wſſedł do domu Páńſkiego: y offiárowáli ſpołu bykow ſiedm/ báránow ſiedm/ Iágniąth ſiedm/ y kozłow ſiedm zá grzech/ zá kroleſthwo/ zá Swiąthnice/ y zá lud Iudſki: Y rzekł kápłanom ſynom Aaronowym/ áby te rzeczy ofiárowáli ná ołtarzu Páńſkim. Pobili tedy byki/ y wythoczyli á wzieli krew kápłani/ y wyláli ią na ołtarz: zábili theż y báránv/ á krew ich ná ołtharz wylali: zbili też y Iágniętá/ á wylali krew ná ołtarz. Y poſtáwili też kozły (ktore miáły być

ty być

ty być) zá grzech przed Krolem y wſſythkim mnoſtwem / y włożyli ná nie rece ſwoie. Potym ie zábili káplani/y pokropili krwią ich przed ołtarzem ná oczyſcienie wſſego ludu Jſráelſkiego: bo był Krol roſkazał áby offiárowáli zupełną offiárę zá wſſyſtek lud Jſráelſki / y zá grzech.

Poſtánowił thez Lewity w domu Páńſkim/ z cymbały/z Arffámi/y z luthniámi/ według rozrządzenia Dawidowe° / y Gád Widzącego / y Náthan Proroká: iż thák Páńſkie roſkazánie było / przez proroki iego. Stáneli tedy Lewitowie dzierżąc Jnſtrumenty one Dawidowe/á káplani trąby. Y kázał Ezechiaſz żeby offiárowáli zupełne offiáry ná ołtarzu: A gdy offiárowano te offiáry/poczęli chwały opiewáć Pánu/á w trąby trąbić / y ná rozmáitych Jnſtrumenćiech ktorych był Dawid Krol Jſráelſki náſpráwiał/gráć. A gdy wſſyſthká tłuſzcza cześć á chwałę Bogu czyniłá / Spiewaci / y ći co thrzymáli thrąby / byli ſwego pilni/áż ſie ſkończyłá zupełná offiárá. A gdy ſie ſkonáłá tá obiátá/ vkłonił ſie Krol/ y wſſyſcy ktorzy ſnim byli/y dáli Bogu modłę.

Y przykazał Ezechiaſz y kriążethá Lewitom/áby chwalili Páná Pſálmy Dawidowemi/ y Aſáffá Widzącego: ktorzy chwalili Bogá z wielkiem weſelem / á klániáiąc ſie modłę czynili. A Ezechiaſz Krol to ieſzcze przydał. Poświećiliśćie teraz rece wáſſe Pánu/przyſtąpćieſz/á offiáruyćie offiáry ſpokoyne y chwały w domu Páńſkiem. Offiárowáło tedy wſſyſtko mnoſthwo offiáry/y chwały/ y zupełne ofiary z nabożną myſlą.

A liczbá zupełnych ofiar kthore ofiárowáło mnoſtwo: tá byłá/ Bykow ſiedmdzieſiąt / Báránkow ſto/Jágniąth dwieśćie. Y poświęćili Pánu wołow ſſeść ſeth/ á owiec trzy tyſiące. Ale káplanow nie wiele było / áni mogli nádążyć łupić ſkor z bydłá ktore miáło być ná zupełne offiáry: przetoż Lewitowie bráćia ich rátowáli ich/áż ſie ſkończyłá robotá/ á poki ſie nie poświęćili Káplani: Abowiem Lewithowie łáthwieyſſym porządkiem bywáli poświecęni/niżli káplani. Było tedy zupełnych ofiar bárzo wiele / ſádłá ſpokoynych / y napoyne przy zupełnych offiárach: y ſkonáło ſie oczyſciánie domu Páńſkiego. Y rozrádował ſie Ezechiaſz/y wſſyſtek lud/z tego że ſie wykonáłá ſłużbá Páńſka / á że ſie tá rzecz thák z thrząſkiem richło dokonáłá / tho mu ſie podobáło.

Cap. 30.

Ezechiáſz rozeſłał poſły po wſſem Jſráelu/wzywáiąc ich ná obchod Przeſthepu do Jeruſálem/ ktory wykonawſſy obchodźili á świećiły też dni Przáſnic przez czternaśćie dni/z wielkim weſelem y z hoynemi offiarámi.

Woſłał też Ezechiaſz do wſſego ludu Jſraelſkiego y Judſkiego:rozeſłał y liſty do pokolenia Effráim y Mánáſſe / áby ſie zeſſli do domu Páńſkiego do Jeruſálem/á żeby vczynili Przeſthep á Wielką noc Pánu Bogu Jſráelſkiemu. A wſſedſzy w rádę Krol z Kriążęty y ze wſſem mnoſthwem Jerozolimſkim/ złożyli czás áby obchodźili Przeſtep wthorego kieżycá. Abowiem nie mogli czynić tego czáſu ſwego: iż káplani ktorzy by mogli nádążyć / nie byli poświeceni/ á lud też ieſzcze ſie był nie zſſedł do Jeruzálem. Y podobáłá ſie tá rzecz Krolowi y wſſyſtkiemu mnoſtwu. A vrádzili rozeſłáć poſły do wſſyſtkiego ludu Jſráelſkiego od Berſábee áż do Dan/áby przyſſli/á obchodźili Przeſtep Pánu Bogu Jſráelſkie° w Jeruſálem:bo wiele ludzi nie czyniło ták iáko w zakonie było opiſano.

Rozbiegli ſie tedy poſłowie z liſty na roſkazánie Krolewſkie/ y Kriążąth iego/ po wſſyſtkiey ziemi Jſráelſkiey y Judſkiey/ według roſkazánia Krolewſkiego / opowiádáiąc á mowiąc:Synowie Jſráelſcy náwroććie ſie do Páná Bogá Abráhámowego Jſáákowego / y Jakobowego: á náwroći ſie też Pan ku temu oſtátkowi ktory ſie wywikłał z rąk Królá Aſſyriyſkie°. Nie bądźćie thákowi iácy oycowie wáſſy / y bráćia kthorzy odſthąpili od Páná Bogá oycow ſwoich/ á wydał ie też ná zátrácenie/ iáko ſámi widźićie. Nie zá twardzayćie krzczyc wáſſych/ iáko oycowie wáſſy/ podáyćie rece Pánu / á zeydźćie ſie do kośćiołá iego/ ktory poświęćił ná wieki: Służćie Pánu Bogu oycow wáſſych/tedy ſie odwroći od was gniew pierzchliwośći iego. Bo ieſli ſie wy náwroćićie ku Pánu Bogu/ bráćia wáſſy / y ſynowie wáſſy / będą mieli táſkę v pánow ſwoich / ktorzy ie w niewolą pobráli/á potym wrocą ſie záś do tey ziemie. Boć miłośćiwy y táſkáwy ieſth Pan Bog wáſz/á nie odwroći oblicza ſwego od was: ieſli ſie do niego náwroćićie.

Tedy oni poſłowie ſſli co rychley od miáſtá do miáſtá/ po wſſyſtkiey ziemi Effráim y Mánáſſe áż do Zábulon/ ále oni ſie pośmiewáli ſnich y vrągáli im. Przedſie iednák drudzy meżowie z Aſer y z Mánáſſe/ y z Zábulon przeſtáwáiąc ná they rádzie/ przyſſli do Jeruſálem. Ale w ziemi Judſkiey ſthałá ſie moc Páńſka / że im dał ſerce

1. Par:26.

Nume:9.

Exo:34.

iednoſtayne na tho / żeby ná wſſem czynili podług roſkazánia Krolewſkiego y Kriażat iego / ſłowo Páńſkie. Zebráło ſie thedy do Jeruſálem ludu bárzo wiele / áby obchodzili vroczyſtość Przáſnic wtorego Mieſiacá. A powſtawſſy pokázili ołtarze báłwáńſkie / kthore były w Jeruſalem: y ono wſſyſtko w czym wiec kádzono báłwánom wywroćiwſſy potopili w rzece Cedron.

2. Para: 28.

Y ofiárowáli Báránká czternaſthego dniá Kriężycá wtorego. A káptani też y Lewitowie poświećiwſſi ſie / offiárowáli zupełne ofiáry w domu Páńſkim. Y ſtáli w rzedzie ſwoim według roſpráwy y zakonu Moizeſſá człowieká Bożeᵒ. Káptani bráli z rak Lewitow krew / ktorą wylewáli ná ołtarz: przeto że ſie ich było nie wiele poświećiło: y dla tegoż Lewitowie offiárowáli Báránká tym ktorzy nie przypráwili ſie do thego: ábyby li poświeceni Pánu. Wielka też takież cześć ludu byłá z Effráim / / y z Mánáſſe / z Jſáchár / y z Zábulon / kthory nie był poświecon Pánu / á iedli przedſie Báránká / nie według opiſánia: Y modlił ſie zá nie Ezechiaß / mowiac: Dobry ieſt Pan Bog / á bedzie miłośćiw tym wſſyſtkim / ktorzy zupełnym ſercem ſſukáia Páná Boga oycow ſwoich / á nie poczytha im tego (zá grzech) że ſie nie poświećili. Ktorego wyſłuchał Pan Bog / y był miłośćiw ludu.

Obchodzili tedy ſynowie Jſráelſcy ktorzy mogli być nálezieni w Jeruſálem świetho Przáſnic / przez ſiedm dni z wielkiem weſelem / chwalac Páná ná każdy dzień / Lewitowie theż y káptani ná orgániech á inſtrumenćiech rozmáitych / ktore ná ich vrzad przyſłuſſáły. Y mowił Eſechiaß ku ſercu wſſyſtkich Lewitow ktorzy mieli rozumienie dobre o Pánu Bogu: Y iedli przez ſiedm dni świete / offiáruiac ofiáry ſpokoyne / á chwalac Páná Bogá oycow ſwoich. Y vpodobało ſie wſſyſtkiemu mnoſtwu / áby ſwiećili też drugą ſiedm dni: co iednak y vczynili z wielką rádośćią. A Eſechiaß Krol Judſki / dał był wſſyſthkiemu Zboru ludzi tyſiac bykow / á owiec ſiedm tyſiecy: A Kriażetá też dáli im bykow tyſiac / á Owiec dzieſieć tyſiecy: Y poświećiło ſie było bárzo wiele káptanow. Y rozweſeliło ſie wſſyſtko mnoſtwo ludzi Judſkich / tudzież y káptani / y Lewithowie / y wſſyſtek gmin ktory ſie był z ſſedł z pokolenia Jſráelſkiego: takież y nowonáwroceńcy z ziemie Jſráelſkiey / y ći co mieſzkáli w ziemi Judſkiey. Y ſtáłá ſie bárzo wielka vroczyſtość / iáka niebyłá w tym mieśćie od Sálomoná ſyná Dawidowego Krolá Jſráelſkieᵒ. Y wſtawſſy pothym káptani y Lewitowie / błogoſłáwili ludu: y wyſłuchan ieſt głos ich / y przenikłá modlitwá ich do przybytku świetego Niebieſkiego.

2. Para: 35.

Cap. 31.

Lud Báłwany y láſy ich pokáził / Ezechiaß w porządku Káptany y Lewity poſtánowił ku poſługam / Dzieśiećiny hoynie lud káptanom y Lewithom dáie / Ezechiaſſowi ſie ſzczeſnie wodzi ná wſſem.

Gdy the rzeczy były porządnie odpráwione / wyſſedł wſſyſtek lud Jſráelſki / kthory mogł być nálezion w mieśćiech Judſkich y potłukli báłwany / á láſy ich powyrebowáli / zburzyli wyſokośći / á ołtharze pokázili: á nie tylko lud wſſego pokolenia Judſkiego y Beniamin / ále y z Efráim też / y z Mánáſſe / áż do ſzczędu wywroćili: potym ſie náwroćili wſſyſtcy ſynowie Jſráelſcy do oſiádłośći á miaſt ſwoich.

2. Para. 14 17 & 31.

Eſechiaß záſie Krol / poſtánowił Huffy Káptáńſkie y Lewithſkie według ich rozdziałow: káżdego w ſwym vrzedzie właſnym / ták káptany iáko Lewity / ná offiárowánie offiar zupełnych y ſpokoynych / żeby poſługowáli / y wyznawáli y śpiewáli w bránách obozu Páńſkiego. A cześć Krolewſka byłá / żeby z ieᵒ właſney máietnośći záwżdy offiárowano zupełną offiáre ráno y w wieczor / thákże y w Sobothy / y w świeto Nowu mieſiacá / y w ine vroczyſte świetá / iáko opiſano ieſt w zakonie Páńſkim. Przykazał też ludu kthory obywał w Jeruzálem / áby dawali cześć máietnośći ſwoiey káptanom y Lewitom / áby tym pilniey mogli ſie obieráć w zakonie Páńſkim. To gdy doſſło do vſſu mnoſtwá / bárzo wiele pirworodztwá znieſli ſynowie Jſráelſcy / Zboża / Winá / Oleiu / y Miodu: owa że wſſyſtkiego co ziemiá z ſiebie wydáie / dzieſiećiny offiárowáli. Ale ieſſcze ſynowie Judſcy y Jſráelſcy / ktorzy obywáli w miáſtách Judſkich / offiárowali dzieſiećiny z wołow y z owiec / y dzieſiećiny z rzeczy świetych / ktore byli poſlubili Pánu Bogu ſwemu: á wſſyſtko to znoſſąc / náczynili gromad bárzo wiele.

Nume: 18.

Mieſiacá trzećiego poczeli zákłádáć grunty onym gromádam / á ſiodmego ich dołożyli. A gdy weſſli Eſechiaß y Kriażetá iego / vyzrzeli kupy / y dziekowáli Pánu / y ludu iego Jſráelſkiemu. Y ſpytał Eſechiaß káptanow y Lewitow / czemu by ták leżáły te gromády. Odpowiedział mu Azáryaß Káplan pierwſſy / z rodu Sádok / mowiac: Jákoſz poczeli offiárowáć pierworodztwá do domu Páńſkiego / iedlichmy / y

ieſtezmy náſyceni/ á zoſthálo ieſſcze bárzo wiele: przeto iż błogoſłáwił Pan ludu ſwemu: á oſtátkow ten doſtátek iáko ſam baczyſʒ.

Roſkazał tedy Krol Eſechiaſʒ/ áby poczyniono gmáchy w domu Páńſkim. Co gdy vczyniono/ wnieſiono do nich ták pirworodztwá iáko y dzieſiećiny/ y cokolwiek było Pánu obiecano wiernie. A nád tymi rzeczámi ći byli przełożeni/ Chonenias Lewitá/ y Semei brát iego po nim/ á po tym záś Jáhiel/ y Azázyás/ y Náháth/ y Aſáel/ y Jerimoth/ Jozábád teſʒ y Eliel/ y Jeſmáchiás/ y Máháth/ y Bánáiás/ vrzednicy pod rekomá Choneniey y Semei brátá iego/ z roſkazánia Eſechiaſſá Krolá/ y Azáriaſſá Biſkupá domu Bożego/ ná ktore to wſſyſthko náleżáło. Kore liepák ſyn Jemná Leuitá/ y odwierny drzwy od wſchodu ſłońcá: nád timy rzeczami był poſtánowion/ ktore z dobrey woley ofiárowano Bogu/ y nád pyrworodztwy/ y nád temi kthore poſſwiecono w Swiathnicy ſwiethych. A pod reka iego bily Eden y Beniámin/ Jeſue y Semeiás/ Amariás teſʒ y Sechenias/ w mieśćiech káptáńſkich: áby wiernie dzielili bráćiey ſwoiey działy/ mnieyſſym y wietſſym: wſſyſtkim kthorzy wcházaly do kośćioła Páńſkiego/ chibá chłopiatek we trzech liećiech y wyſʒſſey/ y czegokolwiek był vżytek ná káżdy dzień ku poſludze y obrzedom ich według rozdziáłow ſwych: Kaptanom po ich fámiliach/ y Lewitom ode dwudzieſtego roku y wyſʒſſey/ po ich porzadkach y Huffiech/ y wſſyſtkiemu mnoſtwu/ ták żonam iáko y dzieciom ich oboigá pogłowiá/ wiernie z tych rzeczy ktore poświeczone byli obrok dawáno. Alie y z ſynow Aaronowych ktorzy mieſkáli po polach/ y po przedmieśćiách miáſt ſwoich iuż były náznáczeni meżowie ktorzyby oddzieliáli dziáły wſſyſtkiey płći meſkiey/ z káptánow y Lewitow. Vczynił tedy Ezechias to wſſytko cośmy powiedzieli po wſſytkiey ziemy Judſkiey: y czynił to czo było dobre y práwego/ y prawdzywie przed Pánem. Bogiem ſwoim/ we wſſelkiey ſpráwie ktora przed ſie wziął o poſludze w domu Páńſkim/ podług zakonu y Cerimonyi/ chcac ſſukáć Bogá ſwego/ zupełnym ſercem ſwoim: y czynił y powodziło mu ſie.

Cap: 32.

Sennácheryb Krol gdy obległ miáſtho Jeruzálem/ Ezechiaſʒ Krol lud ſwoy vpomina áby mocnie vfał Pánu Bogu/ nic ſie nieſtráchaiac pogrożek nieprzyiaćielſkich: A gdy Ezechiaſʒ z Izáiaſſem prorokiem Páná Bogá proſſa/ Angioł Boży rozpedził woyſko Senácherybowe/ y ſámego ſynowie zábili/ Ezechiaſʒ ſʒcześćiem vnieſiony/ Páná rozgniewał/ chorował/ vmárł/ námiáſtkiem ſyn zły Mánáſſes.

Po tych ſpráwách y po thákowey prawdzie/ przyćiagnał Sennácheryb Krol Aſſyriyſki/ á wthárgnawſſy w ziemie Judſka/ obleg miáſthá obronne/ chcac ich dobyć. Co gdy obaczył Eſechiaſʒ/ mowie/ iż przyćiagnał Sennácheryb/ á że wſſyſthká oná borzá oney woyny miáłá ſie oborzyć ná Jeruzálem: wſſedſſy w ráde z Kriażety/ y meżmi co mocnieyſſymi/ (podawał im tego) áby záthkáli wierzchy ſthudnic kthore były przed miáſtem: á gdy ná tym wſſyſtkich wola ſtáneła/ zebrał wielkie mnoſtwo/ y záthkáli wſſyſtkie ſtudnice/ y potok ktory płynał w poſrzodku ziemie/ mowiac: By lepák nieprzyćiagneli Krolowie Aſsyriyſcy/ y nienáleźli doſtá tek wody. Zbudował theż (czyniac roſtrop nie) wſſyſtek mur kthory ſie był obálił/ á ná wierzchu wywiodł wieże: á przed tym murem ieſſcze y drugi mur: Nápráwił theż z nowu Mello w mieśćie Dáwidowym/ y náſprawiał wſſelákiego oreża y tarcz. Poczynił theż w woyſku ſwego ludu Hetmány. A zezwawſſy wſſyſtkich ná vlice brany mieyſkiey/ mowił do ſercá ich/ tymi ſłowy.

4. Reg: 18
Iſaie: 36.

4. Reg: 18
Eccleci: 48.

Meżnie ſobie poczynayćie/ á poſilayćie ſie/ nieboyćie ſie nic/ áni ſie lekayćie Krolá Aſsyriyſkiego/ y wſſego mnoſthwá kthore ſnim ieſth: Boć dáleko ich wiecey ſnámi/ niżli ſnim. Abowiem ſnim ieſt ramie ćieleſne/ á ſnámi Pan Bog náſʒ/ ktory ieſt pomocnikiem náſſym/ y potyka ſie zá nas. Y pokrzepił á poſilił ſie lud temi ſłowy Ezechiaſſá Krolá Judſkiego.

4. Reg: 6.

Hiere: 17.

Gdy ſie te rzeczy iuż ták ſtáły/ poſłał Sennácheryb Krol Aſsyriyſki ſłużebniki ſwoie do Jeruzálem (bo ſam ze wſſem woyſkiem leżał około Láchis) do Ezechiaſſá Krolá Judſkiego/ y do wſſyſtkiego ludu kthory był w mieśćie/ mowiac: Toć wſkázuie Sennácheryb Krol Aſsyriyſki: W kogoſʒ ták dufaćie/ że ſiedzićie iáko w obleżeniu w Jeruzálem? Czyly was zwiodł Ezechiaſʒ/ áby was głodem wymorzył/ thuſſac żeby wáſʒ Pan Bog wáſʒ miał wybáwić z reki Krolá Aſsyriyſkiego? A záſʒ to nie ten ieſt Eſechiáſʒ/ ktory pokáził wyſokośći Boże/ y ołtarze iego/ á przykazał ludu Judſkiemu y Jeruzálem/ mowiac: V iednegoſʒ ołtarzá bedziećie modłe czynić/ y ná nim palić zápal wonny? záſʒ niewiećie com ia poczynił y oycowie moi/ wſſem narodom ziemſkim? y przemogliſʒ oni Bogowie wſſech narodow/ y wſſyſtkich ziem/ wyſwobodzić ziemice ſwe z reki moiey? Powiedzćie mi kto-

4. Reg: 18.

ry Bog ze wſſech Bogow wſſelákich narodow/ kthore poburzyli oycowie moi/ żeby ktory mogł wydrzeć lud ſwoy z ręki moiey: áby was miał wyrwáć wáß Bog z theyże ręki: Niechże was thedy niezwodzi Ezechiaß/ áni omylną namową z rozumu nie wywodzi/ á teß mu niewierzćie. Bo ieſlić żaden Bog wſſech narodow y Kroleſtw/ niemogł wyſwobodźić ludu ſwego z ręki moiey/ y z mocy oycow moich: záthymći idzie żeć áni Bog wáß niebędzie was mogl wydrzeć z ręki moiey. Ale y inych wiele rzeczy mowili ſludzy ie° przećiwko Pánu Bogu/ y przećiw Ezechiaſſowi ſludze iego. Nápiſał też liſt pełen bluźnierſtwá y vrągánia Pánu Bogu Iſráelſkiemu/ pyſſąc thák przećiwko niemu/ iż iáko Bogowie inych narodow niemogli wybáwić ludu ſwoiego z ręki moiey/ ták y Bog Ezechiaßow niebędzie modz wydrzec ludu ſwego z ręki moiey. Nád tho ieſſcze głoſem wielkim/ po Zydowſku/ ku ludu ktory ſiedział ná murze Ierozolimſkim/ wołał/ áby ie ſtrwożył/ á miáſtá dobył. Y mowił ták przećiwko Bogu Iſráelſkiemu/ iáko przećiwko inym Bogom ziemſkich narodow/ (ktorzy ſą) robotą rąk ludzkich.

Modlili ſie thedy Ezechiaß Krol/ Pánu Bogu/ y Iſáiás ſyn Amos Prorok/ przećiwko tákiemu bluźnieniu/ y krzyczeli áż ku Niebu. Y zeſłał Pan Angiołá/ ktory zábił káżdego męża mocnego y woiennego/ y Hetmaná woyſká Krolá Aſyriyſkiego. Y wroćił ſie z wielką lekkośćią do ziemie ſwoiey. A gdy wſſedł do kośćiołá Bogá ſwego/ ſynowie kthorzy ſniegoß poſſli/ zábili go mieczem. Y vchował Pan Ezechiaſſá/ y ktorzy obywáli w Ieruzalem/ ręki Krolá Aſyriyſkie°/ y wyſwobodził z ręki wſſech nieprzyiaćioł/ á dał mu pokoy w okolo. Bárzo wiele też ludzi przynoſili wſſelákie offiáry Pánu Bogu do Ieruzálem/ y dáry Ezechiaſſowi Krolowi Iudſkiemu: ktory wynieſion był wzgore po tym/ przed wſſyſtkiemi Narody.

4. Reg:19.

Onych dni/ zániemogł Eſechiaß ná śmierć/ y modlił ſie Pánu Bogu: á wyſłuchał go/ y dał mu tego znák. Ale potym nie oddał mu thák/ iáko brał od niego dobrodzieyſtwá: Bo podnioſło ſie ſerce ie°: y ſtał ſie gniew Boży przećiwko niemu/ y ná lud Iudſki y ná Ieruſálem. Potym ſie wżdy vkorzył y ſám/ y ći co mieſſkáli w Ieruſálem: z tego że ſie było wynioſło ſerce iego: á dla thego nie przyſſedł ná nie gniew Páńſki zá dni Eſechiaſſowych.

4. Rg:20. Eſa:38.

A był Eſechiaß bogáthy y bárzo záwołány/ y názbierał ſobie ſkárbow bárzo wiele/ ſrebrá/ złothá/ y kámieniá drogiego/ zioł wonnych/ y zbroie rozmáithey/ y naczynia bárzo drogiego. Spiechlerzow thez zbożnych/ winnych/ y Oleynych/ y ſtáień ná wſſeláki dobytek/ y chlewow bydłu/ y miaſt ſobie ſſeść nábudował. Bo miał trzody owiec y ſtád bydłá bez liczby/ przeto iż mu dał Pan máietność przezliß wielką. Ten to ieſt Eſechiaß/ kthory záſypał wyßſſe źrzodło wod Gihon/ á obroćił ie dołem ku zachodowi ſłońcá do miáſtá Dawidowego: We wſſyſtkich ſpráwach ſwoich/ co chćiał á poczał/ wſſyſtko ßczeſſliwie dokázał. Iácyß w Legáciey Kriażąt Bábilońſkich/ kthore było poſłano do niego/ áby go pytáli o cudo ktore ſie było ná ziemi przytráfiło/ opuśćił go był Bog/ áby był ſkuſſon/ á były iáſne y iáwne rzeczy ktore były w ſercu iego.

Deu:8

Inne ſłowá Ezechiaſſowe/ y litośći iego/ wypiſáne ſą w wizyey Iſáiaſſá Proroká ſyná Amos/ y w kriegach Krolow Iudſkich y Iſráelſkich. Záſnął potym Eſechiaß z oycy ſwemi/ y pogrzebli go nád groby ſynow Dawidowych: y czynił mu pogrzeb y obchod wſſytek lud Iudſki/ y wſſyſcy obywátele Ieroſolimſcy: A krolował po nim Mánáſſes ſyn iego.

4. Reg:

Cap. 33.

Mánáſſes prze złośći ſwe wźięthy w niewolą do Bábilonu/ gdzie gdy ſie ku Bogu vdał/ przywrocon był ná kroleſtwo/ y był práwym chwalcą Páná Bogá Iſráelſkiego/ po nim był zły Amon ſyn iego/ á gdy tego zábito/ náſtał bogoboyny Iozyaß.

Wę dwunaśćie lat był Mánáſſes gdy począł Krolowáć/ á krolował piećdzieſiąt y pieć lat w Ieruſálem. Ale czynił złe przed Pánem/ podług wſſech brzydliwośći onych pogánow/ kthore Pan wykorzenił przed ſyny Iſráelſkiemi. A odwroćiwſſy ſie poſtáwił z nowu Wyſokośći/ ktore był pokáził Ezechiáß oćiec iego: nábudował y ołtharzow Báalim/ y náczynił gáiow/ y czynił modłę wſſytkiemu rycerſtwu niebieſkiemu/ y ććił ie. Wywiodł też ołtharze w domu Páńſkim: o kthorym był powiedział Pan/ W Ieruſálem będzie imię moie ná wieki: á pobudował te ołtarze wſſyſtkiemu woyſku niebieſkie°/ w obu ſieniach domu Páńſkiego. Y kázał przenośić ſyny ſwoie przez ogień w padole Benemon: Przyſtrzegał ſnow/ trzymał ſie práktyk z ptáſſego látu/ zábáwiał ſie około czár/ miewáł przy ſobie czárnokrięźniki/ y záklinácze y wiele złego broił przed Pánem/ áby go pobudził ná ſie. Poſtáwił też bálwan ryty y lany w domu Páńſkim/ o kthorym mowił Pan do Dawidá/ y do Sálomoná ſyná iego/ te-

4. Reg:

4. Reg:

2. Para:

go/ te-

go/ temi słowy: W tym domu/y w Jeruſá lem kthorem ſobie obrał ze wſſech pokolenia Jſráelſkiego/ położe imie moie ná wieki. Y nie dopuſzcze wyniść nogi ludu Jſráelſkiemu/ z they ziemie ktoram dał oycom ich: ále ták/ieſli będą przyſtrzegáć y czynić te rzeczy ktorem im przykazał/ y wſſythek zakon/y Ceremonie/y ſády/ktorem przykazał im przez Moizeſſá.

Mánáſses tedy zwiodł ſyny Judſkie/y obywátele miáſthá Jeruſálem / áby gorzey czynili niż wſſyſtkie narody/ktore był Pan wytráćił od oblicza ſynow Jſráelſkich. Y mowił Pan do niego/y do ludu iego : á nie chćieli ná to dbáć. Y dla tego przywiodł ná nie Hetmány woyſká Krolá Aſſyriyſkiego: Y poimáli Mánáſseſá/á okowawſſy go w táncuchy y w pethá/ záwiedli do Bábilonu. (Deute:28. Iob:36.)

Kthory będąc thák w vćiſku / modlił ſie Pánu Bogu ſwemu/ y czynił pokutę ſluſſną przed Bogiem oycow ſwoich. Y przeprosił go á modlił ſie bárzo pilnie :y wyſłuchał modlitwę iego/ á przywiodł go záſie do Jeruſálem do Kroleſtwá ie°. Tám poznał Mánáſses/iż Pan ſam ieſt Bogiem. (Deute:30. 2.Esra:15.)

Potym zbudował mur przed miáſthem Dawidowym/ná zachod słońcá Gihon/ w padole : od weśćia do brony rybney w koło áż do Offel/á podniosł bárzo wyſoko: y poſtánowił Hetmány nád huffy / po wſſyſtkich miáſtach Judſkich obronnych. Y wyrzućił Bogi obce / y ich obraz z domu Páńſkiego/ Ołtarze tákież ktorych był náczynił na gorze domu Páńſkiego/y w Jeruſálem/ y wymiotał wſſyſtkie z miáſtá : Ale Ołtarz Páńſki z nowu poſtáwił / y offiárował ná nim ofiáry ſpokoyne/ y chwalebne: Przykazał też ludu Judſkiemu/ áby ſłużyli Pánu Bogu Jſráelſkiemu. Wſſákoż ieſzcze lud ofiárował po gorach Pánu Bogu ſwemu. A oſtátek dzieiow Mánáſseſowych/ y modlitwá iego do Páná Bogá ſwego : słowá też widzacych / ktore mawiáli do niego/w imie Páná Bogá Jſráelſkiego/ſą opiſane w kxiegach Krolow Jſráelſkich. Modlitwá też iego/y wyſłuchánie/y wſſyſtkie grzechy iego/y wzgárdá / mieyſcá też ná ktorych budował kośćioły báłwáńſkie/ y gáie/ y obrázy/ przed tym niżli czynił pokute/nápiſano w mowach Hoſái. Vſnął thedy Mánáſses z oycy ſwemi / y pogrzebli go w domu iego : Y Krolował miáſtho niego ſyn iego Amon. (2.[Pa]:3. 2.Para:14. 17 & 31. Deute:12.)

We dwu y dwudzieſtu lath był Amon/ gdy począł krolowáć / á krolował dwie lećie w Jeruſálem . A czynił złe przed oblicznośćia Páńſka/iáko też czyniał Mánáſses oćiec iego:á wſſyſtkim báłwánom/ktorych był náczynił Mánáſses / offiáry czynił / y ſłużył . A nie wſtydził áni ſie obawał oblicza Páńſkiego/ iáko ſie wſtydał Mánáſses oćiec iego: ále dáleko wiecey grzeſſył. A gdy ſie nań ſprzyſiegli ſłudzy iego / zábili go w domu iego. A iny lud/pomordowawſſy one ktorzy zábili Amona/ poſtánowili ſobie Krolem po nim Jozyaſſá ſyná iego. (4.Reg:21.)

Cap: 34.

Joſyaſz Krol cnotliwy báłwány káźił do ſzczedu opráwował kośćiołá Bożego/ Náleźiono zakon Boży w kośćiele / czytáli ij / y vczynili vmowę z Pánem Bogiem.

OSm lat miał Jozyaſz kiedy krolowáć począł: á krolował rok y trzydzieśći w Jeruſálem. Y czynił ten co było dobrego przed oblicznośćia Páná Bogá/ y chodził drogámi Dawidá oycá ſwoiego: nieſtepuiac áni ná práwo áni ná lewo . A oſmego roku kroleſtwa ſwoiego/ będąc ieſzcze dzieciećiem/ począł ſſukáć Páná Bogá oycá ſwego Dawidá / á dwánaſthego roku Krolowania ſwego / wyćiśćił z ludu Judſkiego y z Jeruzálem z wyſokośći po gorách/y láſi/ y obrázy láne y rite. A pokázili tuſz przed nim ołtarze Báálim / y obrázy ktore ná nich było poſtáwiono potámali: Gáie też wyrabáli / rite obrázi podruſgotáli / á proch ná grobiech onych ktorzy im offiárowáli/roſypowáli. Nád to y kośći kápłanow ich popalił ná ołtarzech Báłwáńſkich / y wychedożył ziemie Judſká y miáſtho Jeruſálem. Ale y w mieśćiech pokolenia Mánáſse/ y Effráim/ y Symeon/ áż do Nephthálim/ wſſyſtkie báłwány poprzewrácał. A gdy iuż pokáził ołtharze / y gáie/ y połámał do ſſczędu obrázy rzezáne/á wſſyſtkie Bożnice poburzył po wſzyſtkiey ziemi Jſráelſkiey: wrocił ſie do Jeruſálem. (4.Reg:22. 4.Reg:23.)

A thák oſmnaſtego roku Krolowánia ſwego / wyczyśćiwſſy iuż ziemie / y kośćioł Páńſki/poſłał Sáffan ſyná Eſelie/ y Mááſiaſſá przełożonego w mieśćie / y Johá ſyna Joácházowego Kánclerzá: áby opráwili domu Páná Bogá ſwego. Ci przyſſli do Helciaſſá kápłaná wielkiego : á wziawſſy od niego pieniadze/ kthorych było nániesiono do domu Páńſkiego/y ktorych byli názbieráli Lewithowie / y odwierni / z Mánáſse/ z Effráim/ y ze wſſego oſtátku ludu Jſráelſkiego/ tákież y wſzyſtkiego pokolenia Judá/y Beniámin/ y tych kthorzy mieſſkáli w Jeruſálem : oddáli ie onym w rece/ktorzy byli przyſtáwámi nád robothniki w domu Páńſkim/ áby ći popráwili ko (4.Reg 22.)

ſciołá / a co kedy ſłabego áby odnowili. A ći pothym rozdáli ie rzemieśnikom / y murárzom / áby nákupili kámienia od gor=nikow / y drzewá ná zápráwiánie popſo=wánego budowánia / y ná wiązánie wierz=chow / ktore byli pokázili krolowie Judſcy. Ktorzy wiernie wſſytko ſpráwowáli. A by=li Przyſtáwami nád robotnikami / Johát y Abdiás z ſynow Meráry : Zácháryaſz y Moſollám z ſynow Kaath: ktorzy przypi=lowáli robocie: wſſyſcy Lewitowie byli kto=rzy vmieli gráć ná wſſelákich orgániech. A nád temi ktorzy ku rozmáitym potrze=bam brzemioná noſili / byli Piſárze y mi=ſtrzowie z Lewitow y odwierni.

A gdy bráli pieniądze kthorych było ná=nieſiono do kośćiołá Páńſkie° / nálazł Hel=ciaſz kápłan kſięgi zakonu Páńſkiego / wy=dáne przez Moizeſſá. Y rzecze do Sáffá=ná piſárzá : Nálazłem kſięgi zakonu Bo=

4. Reg 22.

żego w domu Páńſkim / y podał mu ie. A on przynióſł kſięgi do Krolá / y zwiáſthował mu temi ſłowy : Wſſyſtko coś poruczył do rąk ſłużebnikom twoim / iuż ſie wykonywa. Srebro ktore ieſt náleziono w domu Pań=ſkim / zgromádziliſmy / á oddáli Przyſtha=wom nád rzemieſniki / rozmáitego rzemie=ſłá. Ktemu ieſſcże dał mi Helcyaſz kápłan te kſięgi : ná kthorych gdy przed Krolem czedł / á on vſłyſſał ſłowá zakonu / rozdárł ná ſobie odzienie : y przykazał Helcyaſſo=wi / y Ahikám ſynowi Sáffan / y Abdono=wi / ſynowi Michá / Sáffánowi thez Piſá=rzowi / y Aſae dworzáninowi Krolewſkie=mu / mowiąc : idźćie á modlćie ſie Pánu zá mnie / y zá then oſthátek ludu Jſráelſkiego y Judſkiego / nád wſſyſthkiemi mowámi kſiąg tych kthore náleziono ſą : ábowiem wielka pierzchliwość gniewu Páńſkiego / wylatá ſie ná nas / przeto iż oycowie náſſy nie przyſtrzegáli ſłow Páńſkich / áby czyni=li wſſyſtkie rzeczy opiſáne w tych kſięgách.

4. Reg: 23.

Y ſſedł Helcyaſz / ſpołu z onemi kthorzy poſłáni byli od Krolá do Oldei Proroki=niey / żony Sellowey ſyná Thekuáth / ſyná Háſrá ktory ſtrzegał ſſat: á tá mieſſkáłá w Jeruſálem ná Wtorey: y mowili do niey ſło=wá ktoreſmy wyżſſey wyſłowili. A oná im odpowiedziáłá: To mowi Pan Bog Jſráel=ſki: Powiedzćie mężowi ktori was do mnie poſłał / To mowi Pan : Oto ia przywiodę złe rzeczy ná to mieyſce / y ná obywáthele iego: y wſſyſtkie przeklectwá / ktore ſą wy=piſáne w thych kſięgách / kthore czythano przed krolem Judſkim : Bo mie opuśćili / y offiárowáli Bogom cudzym / á mnie ku gniewu pobudzyli we wſſyſtkich vczynkách rąk ſwoich : dla thego rozpłynęłá ſie zápál czywość moiá ná tho mieyſce / á niebędzie vgáſſoná. A do Krolá Judſkiego / ktory was poſłał ná vproſſenie Páná Bogá / ták mowćie: Toć mowi Pan Bog Jſráelſki: Jześ ſłyſſał ſłowá tych kſiąg / y zmiękczá=ło ſerce twoie: á vkorzyłeś ſie przed oblicz=nośćią Páná Bogá / gdyś vſłyſſał tho co rzeczono przećiwko mieyſcu themu y oby=wátelom miáſtá Jeruzálem / á wſtydziłeś ſie oblicza mego / rozdárłeś odzienie ſwo=ie / y płákałeś przedemną: iam theż ćie=bie wyſłuchał / mowi Pan. Abowiem iuż ćie wezmę do oycow twoich / á wnioſą ćie do grobu thwego w pokoiu: áni oglądáią oczy twoie wſſego złego / kthore ia mam przywieść ná tho mieyſce / y ná obywátele iego.

Powiedzieli oni wſſyſtko tho co mowiłá Krolowi. A on wezwawſſy wſſyſtkie ſtár=ſze Judſkie / y z Jeruzálem / wſtąpił do do=

4. Reg

mu Páńſkiego / á ſnim poſpołu wſſyſtek lud Judſki y mieſſczánie Jerozolimſcy / Kápłá=ni y Lewitowie / y wſſyſthek gmin od na=mnieyſſego do nawiętſſego. A thám gdzie wſſyſthcy dobrze ſłyſſeli w domu Páńſkim / czytał Krol wſſyſtkie ſłowá onych kſiąg. A ſtoiąc ná ſwym Máieſtáćie / vczynił vmo=wę przed Pánem / że miał chodzić zá nim / y ſtrzedz Przykazánia / y Swiádectwá / y vſpráwiedliwienia iego / zupełnym ſercem ſwoim / y ze wſſyſthkiey duſſe ſwoiey / á że miał wſſyſthko pełnić co nápiſano było w kſięgách ktore czytał. A ná to záwiązał też przyſięgą / wſſyſtkie kthorzy mogli być nálezieni w Jeruzálem / y w Beniámin : y czynili obywáthele Jerozolymſcy według vmowy Páná Bogá oycow ſwoich. Wyko=rzenił tedy Jozyas wſſyſtkie obrzydnośći ze wſſech powiáthow ſynow Jſráelſkich: y kazał áby wſſyſtcy ktorzy byli zoſtáli z ludu Jſráelſkiego / ſłużyli Pánu Bogu ſwemu. Przez wſſyſthkie dni żywothá iego / nieod=ſtąpili od Páná Bogá oycow ſwoich.

Iosue 24.

Cap. 35.

Jozyás Przeſthepu ſwięto / á po nim Prażnic z wiel=ką hoynośćią obchodzi / potym chcąc ná Krolá Egi=ptſkiego wálczyć / rániony bárzo / ze wielkim wſſech ſmutkiem / vmárł.

Spráwił pothym Jozyás w Je=ruzálem Swietho Przeſthepu / tho ieſth / obchod Báránká Pá=nu / ktorego offiárowáli czter=naſtego dniá kſiężycá pierwſſe=go. Y poſthánowił kápłany w ſwych vrzę=dziech: y nápominał ie áby poſługowáli w domu Páńſkim. Do Lewitow teſz / ná kto=rych náuczenie wſſyſthek Jſráel poświę=cał ſie Pánu / mowił: Poſtawćie Archę w

4. Reg

3. Eſd

1. Par:24. Swiatnicy kośćielney/ kthora zbudował Sálomon ſyn Dawidow/ Krol Jſráelſki: bo iuß nikaki iey wiecey noſić niebedźiećie. A ták teraz poſluguyćie Pánu Bogu wáſſemu/ y ludu iego Jſráelſkiemu: á gotuyćie ſie po domiech y rodzinách wáſſych według rozdziałow káżdego/ iáko przykazał Dawid Krol Jſráelſki / á opiſał Sálomon ſyn iego. A poſluguyćie w Swiatnicy podług fámiley y Huffow Lewithſkich/ y poświećiwſſy ſie ofiáruyćie Báránká: brácia teß ktemu ſprawćie/ áby mogli vczynić podług ſłow kthore mowił Pan Bog przez Moizeſſá.

Dał theß nád to y vpominánie/ Jozyás wſſyſtkiemu ludu kthory thám był nálezion ná tho świeto Przeſtepu / iágniath y koźląt z ſwych trzod / y inego bydłá trzydzieśći tyſiecy/ wołow też trzy tyſiace/ to wſſyſtko z Krolewſkiey máietnośći. (2. Par:30.) Kxiażetá teß iego co z ſwey chući obiecáli/ offiárowáli/ ták ludu iáko Kápłanom y Lewitom. Ale y Biſkup Helcyás/ y Zácháryás/ y Jáhiel / przełożeni zwierzchni domu Páńſkiego/ dáli teß Kápłanom ná obchod Przeſthepu / bydłá mnieyſſego dwá thyſiacá y ßeść ſeth/ á wołow trzy ſtá. A Choneniás/ y Semeiás teß y Náthánáel brácia iego: takieß Háſábiás/ y Jehiel/ y Jozábád Kxiażetá Lewitſkie/ dáli inym Lewithom ná obchod Przeſthepu / pieć thyſiecy báránow/ á wołow pieć ſet.

Nágotowawſſy tedy wſſyſtkiego ku oney poſludze/ ſtáneli kápłani w ſwych vrzedziech: Lewitowie theß w ſwych huffiech podług roſkazánia Krolewſkiego. Y offiárowáli Báránká: y kropili kápłani krwia rekámi ſwemi: A Lewitowie łupili bydło ná zupełne offiáry. Y odłaczyli ie áby dáli po domiech y fámiliách wſſyſtkich z oſobná/ żeby offiárowáli Pánu Bogu/ iáko (Levi:1.) opiſano ieſth w kxiegách Moizeſſowych: z woły też takieß vczynili. Y vpiekli Báránká v ogniá/ ták iáko wypiſano ieſt w zákonie: (Ex:12.) á ſpokoyne zás offiary wárzyli w Kotlech / w Pańwiach y Gárncách: y kwápliwie rozdawáli wſſyſtkiemu poſpolſtwu. A ſobie / y Kápłanom/ potym nágotowáli: Bo ſie byli Kápłani zátrudnili y zábáwili około offiar zupełnych y tłuſtośći áż do nocy. Przethoß Lewitowie ſobie/ y Kápłanom ſynom Aáronowym napoſledz nágotowáli.

(1. Par:26. C. 27.) A zás Spiewaci ſynowie Aſáffá ſthali w ſwym rzedzie/ podług roſkazánia Dawidowego/ y Aſáffá/ y Hemán/ y Jdythun Prorokow Krolá Dawidá. Odwierni teß przy káżdey bránie pilnowáli/ ták iż theż y nápakt nieodſtapili od poſługi: przetoß też brácia ich Lewitowie nágothowáli im co ieść. A thák wſſyſthká chwałá Páńſka porzadnie ſie ſkończyłá w on dzień: vczyniwſſy offiáre Báránká Wielkonocnego/ y zupełne offiáry offiárowawſſy ná ołtharzu Páńſkim / podług roſkazánia Krolá Jozyaſſá. Y obchodzili á odpráwili ſynowie Jſráelſcy ktorzy tám byli náleżieni/ Przeſtep w on czás / y świetho vroczyſte Przaßnic przez ſiedm dni. Niebyło Przeſtepu rowne° temu w ziemi Jſráelſkiey/ od dni Sámuelá proroká: ále áni żaden ze wſſech krolow Jſráelſkich ſprawił Wielka noc iáko Jozyáß Kápłanom / Lewitom/ y wſſyſtkiemu ludu Judſkiemu y Jſráelſkie° ktory był nálezion/ y obywátelom miáſthá Jeruzálem. Oſmnaſtego roku Kroleſtwá Jozyaßowego/ obchodzono te Wielka noc.

(4. Reg:23. 3. Eſd:1.) Gdy iuż był popráwił á odnowił Jozyáß kośćioł/ przyćiagnał Nechao krol Egiptſki ná woyne/ do Chárkámis wedle Eufráten: y wyćiagnał przećiwko niemu Jozyaß. Ale on poſławſſy do nie° poſły/ rzekł: Co ty maß zemna Krolu Judſki? nie iade teraz ná ćie/ ále ná inſſy dom dziś walcze/ ná ktory roſkázał mi Pan iácháć ſſpieſſnie: nie czyń tego przećiwko Bogu/ kthory ſemna ieſt/ by ćie nie zábił. Nie chćiał ſie Joſyaß wroćić/ á owſſem zwiodł nań woyne/ áni przeſthał ná ſłowiech Nechao ktore były z vſt bożych: ale ćiagnał/ áby ſie z nim potkał ná polu Mágeddo. A támże poſtrzelony od ſtrzelcow / rzekł ſłużebnikom ſwoim: (3. Reg:22.) Wywiedźćie mie z boiowiſká bom bárzo zrániony. Kthorzy złożyli go ná inſſy woz/ ktory zá nim ſſedł po krolewſku / y przywiezli go do Jeruſálem/ támże vmárł: y pochowan ieſth w grobie oycow ſwoich / á wſſyſtek lud Judſki y Jerozolimſki / płákáli go. (Zacha:12.) A nawiecey Jeremiaß: kthorego wſſyſcy ſpiewacy y śpiewaczki / áż po dziś dzień/ nád Jozyaſſem powtarzáia Lámentácyie z nárzekániem / y weſſło tho iuż práwie zá iſte práwo w ludu Jſráelſkim: oto maß opiſano w Lámentácyach. A ine ſłowá Jozyaſſá/ y miłoſierdzya iego/ kthore czynił według zakonu Páńſkiego/ ſkutki też thakieß iego pierwße y poſlednie/ wypiſáne ſa w kxiegach Krolow Judſkich y Jſráelſkich.

Cap: 36.

Joáchaſſá Krolá złożył z Kroleſthwá Krol Egiptſki/ y wźiął go z ſoba do Egiptu/ á brátá wſádził Joáchimá/ tego Krol Káldeyſki wźiął do Bábilonu y z ſprzetem kośćielnym/ ná iego mieyſcu Sedecyam poſádził złego/ ktory chcac ſie wybić Aſyreyczykom/ vczynił/ że kośćioł y miáſto zápalono / ſámego z ludem w niewola wźietho do Bábiloniey/ áż po thym zá dozwołeniem Krolá Cyruſá wypußczony.

4. Reg: 23.
3. Eſd: 1.

WOtym lud ziemie wziawſſy Joácház ſyná Joſyaſſowego/ poſtánowił go Krolem ná mieyſcu oycá iego w Jeruſálem. We trzy dzieśći y trzech lat był Joácház gdy począł Krolowáć/ á krolował trzy kieżyce w Jeruſálem. Bo go był złożył krol Egiptſki/ gdy wiáchał do Jeruſálē/ y włożył ná ziemie dań ſto cetnarow ſrebrá/ á cetnar złothá. A vczynił zań Krolem Eliácym brátá iego/ nád Juda y Jeruſálem: przemieniwſſy mu imie Eliácym w Joácym: á ſámego Joácházá wziął z ſoba/ y záwiodł do Egiptu.

Pieć y dwá dzieśćiá lath miał Joácym/ kiedy począł krolowáć/ á krolował iedennaśćie lát w Jeruſálem: á czynił źle przed Pánem Bogiem ſwoim. Przećiwko temu wyćiagnął Nábuchodonozor Krol Cháldeyſki: y zwiazawſſy go łáncuchy/ wiodł do Bábilonu. Do kad y naczynie Páńſkie przeniosł/ y poſtáwił ie w kośćiele ſwoim. A oſtátek ſłow Joácymá/ y brzydliwośći iego ktore broił/ y co w nim nálezioño/ nápiſáne ſa w kxiegach Krolow Judſkich y Jzráelſkich. Krolował po nim Joáchin ſyn iego.

4. Reg: 24.
1. Eſd. 1.

W oſmi lát był Joáchin kiedy krolowáć począł/ á krolował w Jeruzálem trzy mieſiace y dzieſieć dni. Aczynił złe rzeczy przed oblicznośćia Páńſka. A gdy dochodził rok poſłał Nábuchodonozor Krol poſły/ ći iawſſy go przywiedli do Bábilonu/ zábrawſſy z ſoba záráz co droſſſe naczinie z domu Páńſkiego. A Krolem vczynił Sedechiáßá ſtryia iego/ nád ludem Judſkym y Jeruzáłem. Miał Sedechiaß ieden á dwa dzieśćiá lát gdy począł krolowáć/ á Krolowáł iedennaśćie lát w Jeruzálem. Czynił y ten złe rzeczy przed oczyma Páná Bogá ſwoiego/ áni ſie wſtydził oblicza Jeremiaßá Proroká/ ktory mu mawiáł z vſth Páńſkich: Od Krolá teß Nábuchodonoſorá odſtapil/ ktory go był záwiazał przyſiega przez Bogá: y zátwardził krzczyce ſwoie y ſerce/ áby ſie nienáwroczył do Páná Bogá Jzráelſkiego. Ale y wſſyſtkie Kriażetá Kápláńſkie y lud odſtapili od práwdy złoſliwie/ według wſſech brzidliwośći pogáńſkich: y ſpługáwili dom Páńſki/ ktory był ſobie poświeczył w Jeruzálem.

Hiere: 52.
1. Reg: 24.

Poſyłał wiec do nich Pan Bog oycow ich poſły ſwoie Proroki/ ráno wſtháiacze/ y ná káżdy dzień vpomináiacze ie: przeto iß chćiał odpuśćić ludu ſwemu/ y Kośćiołowi ſwoiemu. Ale oni/ vragáli poſłom Bożym/ y zá máło ſobie ważili ſłowa iego á nágráwáli ſie z Prorokow: áß przyſſedł gniew Páńſki ná lud iego/ ktoremu nieby to żadnego lekárſtwa. Abowiem przywiodł ná nie Krolá Cháldeyſkiego/ y pozábijał młodzieńce ich mieczem w domie Swiatnice ſwey: Niezlitował ſie nád młodzieńcem/ áni nád pánna/ áni nád ſthárcem/ á wiec áni nád zgrzybiáłym: ále wſſyſthkie wydáł w rece iego. Y wſſyſthko naczynie domu Páńſkiego/ ták wiethße iáko mnieyße/ y ſkárby kośćielne y Krolewſkie/ y Kriażece/ przeniosł do Bábilonu. Zápálili nieprziyaćiele dom Boży/ y zburzili mur Jerozolimſki: wſſtorńkie wieże popalili/ á co iedno było koſztownego/ wſſyckto porozwálili. Jeſli kto miecza vſſedł/ wiedziono ij do Bábilonu/ był niewolnikiem Krolewſkym y ſynow iego/ áß potym pánował Krol Perſki. Aby ſie ſpełniły ſłowa Páńſkie przez vſtá Jeremiaſſá: á żeby świećitá ziemiá Sobboty ſwoie: Bo przez wſſyſtek czás ſpuſtoſſenia świećitá Sobbothe/ áż ſie wypełniło ſiedmdzieſiat lat.

Hiere: 25.

3. Reg:
4. Reg:

4. Reg:

Hiere:
& 25

Pothym pierwſſego roku Cyruſá Krolá Perſkiego/ áby ſie ſłowá Páńſkie ſpełniły/ kthore mowił przez vſthá Jeremiaſſowe/ wzbudził Pan duchá Cyruſsowego Krolá Perſkiego: Tedy on kazał wołáć po wßyſtkim Kroleſtwie ſwym/ theß y ná piśmie przez liſty/ roſkázuiac: To powiáda Cyrus Krol Perſki: Wſſyſthkie Kroleſtwá ziemſkie dał mi Pan Bog Niebieſki: á tenże mi przykazał/ ábym mu zbudował dom w Jeruzálem/ ktore ieſt w ziemi Judſkiey: przeto/ kto zwaz ieſt we wſſyſtkim ludu iego: Niechay bedzie Pan Bog iego ſnim/ á niech thám idzie.

1. Eſd
3. Eſd:
Danie:

Koniec kxiag Párálipomenon.

Modlitwá Mánáſſe Krolá Judſkiego/ ktora vczynił bedac w wiezieniu Bábilonſkim.

PAnie Wſſechmogacy Boże oycow náſſych/ Abrahámá/ Jzáaká/ y Jakobá/ y plemieniá ich ſprawiedliwego/ ktoryś ſtworzył Niebo y Ziemie ze wſſeláka ozdoba ich/ ktoryś záſtáwił morze ſłowem roſkazánia twego/ ktoryś zámknał Przepáść/ y zápieczetowałeś ia ſtráſſliwym y chwálebnym imieniem twoim: ktore ſie wſſyſtkie rzeczy lekaia/ y drża od twarzy mocy thwoiey: iż nieznośna ieſth wielmożność chwały twoiey/ y niewytrzymány gniew zágrożenia twego nád grzeßniki:

ßniki: ále niezmierne y niedoſiegłe miło-ſierdzie obietnice twoiey: bowiem thy ieſteś Pan/ nawyżßy/ nadobrotliwßy/ nie ſkwápliwy/ y wieldze miłoſierny/ y lituiacy nád złośćiámi ludſkiemi. Tyś miły Pánie/ z wielkiey dobroći ſwey/ obiecałeś pokute y odpuſſczenie grzechow/ tym ktorzy przećiw tobie zgrzeſſyli/ y zá wielkośćia litośći twoich/ poſtánowiłeś pokute grzeſſnikom/ ku zbáwieniu. A ták ty Pánie Boże ſpráwiedliwych/ nie położyłeś pokuty ſpráwiedliwym/ Abráhámowi/ Izáákowi/ y Jakobowi/ tym ktorzyć niegrzeſſyli: áleś dał pokute dla mnie człowieká grzeſſnego: bom ći zgrzeſſył nád liczbe piaſku morſkiego: zámnożyły ſie nieprawośći moie Pánie/ rozmnożyły ſie nieprawośći moie/ ták żem teß niegodzien weyźrzeć y pátrzyć ná wyſokość niebá/ prze wielkość nieprawośći moich: ſkrzywiłem ſie od wielkiego wiezienia żeláznego/ że niemoge podnieść głowy moiey/ áni iuß moge oddycháć: bom wzbudził gniew twoy/ á złem przed toba vczynił: nieczyniłem woli twoiey/ á roſkazániam twego nieprzyſtrzegał/ ſtháwiałem brzydliwośći/ á mnożyłem grzechy. A teraz klekam ná koláná ſercá ſwego/ żadáiac od ćiebie dobroći. Zgrzeſſyłem Pánie zgrzeſſył/ á vznawam grzechy á nieprawośći moie. A ták żadam vſilnie proſſac ćiebie Pánie/ odpuśćże mi miły Pánie/ odpuśćże mi: á niezátrácay mie ſpołu z nieprawośćiámi moiemi/ áni wiecznie ſie gniewáiac/ niezáchowyway na mie złych rzeczy/ áni mie zday áni potepiay ná naniżßſe mieyſcá w ziemi: Abowiem tyś ieſt/ Bog/ mowie/ Bog pokutuiacych: á we mnie okażeß wſſeláka dobroć twoie/ że mie niedoſtoynego zbáwiß/ podług wielkiego miłoſierdzia ſwe°/ á bede ćie záwżdy chwalił/ wſſyſtkich dni żywotá mego: bo ćiebie chwali wßyſtká moc niebieſka/ á tobie ieſt cześć á chwałá ná wieki wiekow. Amen.

Poczynáia ſie pierwſſe Kxiegi Ezdráſſowe.

Pierwſſe Kxiegi Ezdráſſowe ſa o wyśćiu ludu Iſráelſkiego/ z niewoli Bábilonſkiey: y o vczeniu zakonu Bożego od Ezdráſſá káznodzieie. Máia Kápitul dzieſieć.

Cap. 1.

Cyrus Krol wzruſſony duchem Bożym/ wypuśćił lud Judſki z niewoley/ áby budowáli kośćioł Pánu Bogu w Jeruzálem/ wroćiwſſy im naczynie kthore był zábrał z kośćiołá Sálomonowego.

2. Para: 36. 1. Esd: 2. Hiere: 25.

ROku pierwſſego Cyruſſá Królá Perſkiego/ áby ſie spełniło ſłowo Páńſkie z vſt Jeremiaſſá/ wzbudził Pan duchá Cyruſſá królá Perſkie°: y puśćił then głos po wſſyſtkim Króleſtwie ſwym/ theż y ná piśmie/ mowiac: Thák mowi Cyrus Krol Perſki: Wſſyſtkie Króleſtwá ziemſkie dał mi Pan Bog Niebieſki/ y onże mi przykazał żebym mu zbudował dom w Jeruzálem/ ktore ieſt w Judſtwie. Ktho ieſt miedzy wámi ze wſſego ludu iego? Niechay bedzie ſnim Pan Bog iego. Niech idzie do Jeruzálem kthore ieſth w Żydowſtwie/ á buduie dom Pánu Bogu Iſráelſkiemu. On ieſt Bog/ ktory ieſt w Jeruzálem. A wſſyſtcy kthorzy zoſtháia po wſſech mieyſcách gdzieſſkolwiek mieſſkáia/ niech go zákłádáia ná pomoc meżowie z mieyſcá ſwego/ Srebrem/ Złotem/ iſthota/ y bydłem/ procz tego co dobrowolnie offiáruia do kośćiołá Bożego/ kthory ieſt w Jeruzálem.

Esai: 45.

Y powſtáli Kxiażetá oycow z pokolenia Judá y Beniámin/ y Kápłani/ y Lewitowie/ y káżdy ktorego Bog wzbudził duchá/ áby ßedł budowáć kośćiołá Páńſkiego ktory był w Jeruzálem. A wſſyſtcy okoliczni ludzie/ zákłádáli rece ich naczyniem Srebrnym/ Złotym/ iſtota/ dobytkámi/ y graty domowemi/ procz tych rzeczy ktore z dobrey woli offiárowáli. A ſam teß Krol

2. Para 36. Danie : 1.

teß Cyrus wyniosl á wydał naczynie kośćiołá Páńskiego/ kthore był zábrał Nábuchodonozor z Jeruzálem/ y włożył do kośćiołá Bogá swego. A wyniosł ie Cyrus Krol Perski przez reke Mithrydatá syná Gázábár/ y odliczył ie Sásábásorowi Krżiążećiu Judskiemu. A ten iest spisek naczynia tego/ Czáß złothych trzydzieśći/ Czáß srebrnych tysiąc/ Nożow dwádzieśćiá y dziewieć/ Kubkow złotych trzydziećći/ á inych kubkow srebrnych czthérzy sthá y dziesieć: Naczynia insego tysiąc. Wssystkiego naczynia złotego y srebrnego/ pieć thysiecy y czterzy stá. To wssystko zábrał Sásábásár z tymi ktorzy ssli z záprowádzenia á z wiezienia Bábilońskiego do Jeruzálem.

Cap. 2.

Liczbá synow Judskich kthorzy wyßli z niewoley máiąc wodzá Zorobabelá/ do Jeruzálem / y dárow ná nowe budowánie kośćiołá Bożego/ zdánych.

1. Esd : 7.

ACi są synowie Powiátu/ ktorzy wyssli z wiezienia do ktorego ie był záprowádził á záwiodł Nábuchodonozor Krol Bábiloński do Bábiloniey/ y przywroćili sie do ziemie Zydowskiey do miástá Jeruzálem/ ieden káżdy do miástá swego. Ktorzy przyssli z Zorobabelem / Jesua / Nehemiá / Sáráiá / Ráhelaiá / Márdochái / Belsán/ Messfár/ Beguai/ Rehum/ Báána.

2. Esd : 2.

Tá iest liczbá meżow ludu Jsráelskiego: Synow Ffarez: Dwá tysiace/ sto/ siedmdziesiat y dwá. Synow Seffácya: trzy stá / siedmdziesiath y dwá. Synow Area: siedm set/ siedmdziesiat/ y pieć. Synow Ffáhath Moábá synow Jozue / y synow Joábowych dwá thysiacá/ ośm set/ y dwánaśćie. Synow Elám: tysiąc/ dwieśćie/ piećdziesiat y czterzey. Synow Zethua: dziewieć set / czterdzieśći y pieć. Synow Záchái : siedm set y ßeśćdziesiat. Synow Báni: ßeśćset /czterdzieśći y dwá. Synow Bebái: ßeść set / dwádzieśćiá y trzy. Synow Azgád: tysiąc/ dwieśćie/ dwádzieśćiá y dwá. Synow Adonikám: ßeśćset/ ßeśćdziesiath/ y ßeść. Synow Beguái. dwá tysiace/ piećdziesiat y ßeść. Synow Adin: czterzy stá/ piećdziesiath y czterzey. Synow Ater/ ktorzy byli z Ezechiaßá: dziewiećdziesiat y ośm. Synow Besai: trzy stá/ dwádzieśćiá y trzey. Synow Jorá: sto y dwánaśćie. Synow Hásum: dwieśćie/ dwádzieśćiá y trzey. Synow Gebbár: dziewiećdziesiat y pieć. Synow Bethlehem: sto/ dwádzieśćiá y trzey. Meżow Netuffá: piećdziesiath y ßeść. Meżow Anáthoth: stho/ dwádzieśćiá y ośm. Synow Azmáweth: czthérdzieśći y dwá. Synow Káryáthiárym/ Cephirá/ y Beroth: siedm set/ czterdzieśći/ y trzey. Synow Rámá y Gábáá: ßeść set/ dwádzieśćiá y ieden. Meżow Máchmás : stho / dwádzieśćiá/ y dwá. Meżow Bethel y Hái: dwie śćie/ dwádzieśćiá/ y trzey. Synow Nebo: piećdziesiat y dwá. Synow Megbis: sto/ piećdziesiath/ y ßeść. Synow Elámá drugiego: thysiąc dwieśćie/ piećdziesiat/ y czterzey. Synow Hárym: trzy stá y dwadzieśćiá. Synow Lodhádyd y Ono: siedm set/ dwádzieśćiá / y pieć. Synow Jericho: trzy sthá / czterdzieśći/ y pieć. Synow Senáá: trzy thysiace/ ßeść seth/ y trzydzieśći. Káplani: Synow Jádáiá w domu Jezue: dziewieć set/ siedmdziesiat/ y trzey. Synow Emmer: tysiąc piećdziesiath/ y dwá. Synow Ffeshur: thysiąc/ dwieśćie/ czthérdzieśći/ y siedm. Synow Hárym: thysiąc / y siedmnaśćie. Lewitowie: Synow Jezue y Cedmiel/ synow Odowie: siedmdziesiath y czterzey. Spiewacy: Synow Asáff/ sto dwádzieśćá y ośm. Synowie Odwiernych: Synow Sellum/ Synow Ater/ synow Telmon/ synow Akkub/ synow Hátytá/ synow Sobái: wssech w obec stho/ trzydzieśći y dziewieć.

Náthyneow (to iest thych co drwá/ wode/ do kośćiołá nosili): Synow Syhá/ synow Hásuffá/ synow Tábbáot/ synow Ceros/ synow Syáá/ synow Ffádon/ synow Lebáná/ synow Hágábá/ synow Akkub/ synow Hágáb/ synow Semlái/ synow Hánán/ synow Gáddel/ synow Gáher/ synow Rááiá/ synow Rásyn/ synow Nekodá/ synow Gazám/ synow Azá/ synow Ffásea/ synow Besee/ synow Asená/ synow Munim / synow Neffusym/ synow Bákbuk/ synow Akuffá / synow Hárhur / synow Besluth/ synow Máhidá/ synow Hársá/ synow Berkos/ synow Sysárá/ synow Themá/ synow Násya/ synow Hátyffá/ synow slug Sálomonowych/ synow Sotái: synow Sofféreth/ synow Ffárudá / synow Jálá / synow Derkom/ synow Geddel/ synow Sáffácya/ synow Hátil/ synow Ffochereth / ktorzy byli z Asesáim/ synow Amin/ wssystkich Náthyneyskich y synow slug Sálomonowych/ trzy stá/ dziewiećdziesiat/ y dwá.

2. Esd 7.

A ći ktorzy wstąpili z Thelmelá/ Thelhársá/ Cherub/ y Adon/ y Emer: y niemogli vkázáć domu oycow swoich/ y plemieniá swego / iesli byli z pokolenia Jsráelskiego/ synowie Dáláiá/ synowie Thobiá/ synowie Nekodá/ ßeść set/ piećdziesiat/ y

2. Esd 7.

dwá.

dwá. A z ſynow Káptáńſkich: ſynowie
Hobiá/ſynowie Akkos/ſynowie Berzellai/
kthory poiął żone z corek Berzellái Gá⸗
láádczyká/ y przezwano go od nich. Ci ßu
káli opiſánia rodu ſwego/ á iż nie náleźli/
wyrzuceni ſą z káptáńſtwá. Y przykazał
im Atherſáthá by nie ia dáli z Swiątnice
świetych: ážby náſtał Káptan iáki vczony
y doſkonáły. Wſſego mnoſtwá ludu Iſrá⸗
elſkie° było iáko ieden człowiek: dwá y cżter
dzieśći thyſiecy/ trzyſthá/ y ßeśćdzieſiąth:
procż ſług ich y ſłużebnic/ kthorych było
ſiedm tyſiecy/ trzyſtá/ trzydzieśći y ſiedm.
A miedzy nimi ſpiewakow y ſpiewaczek
dwieśćie. Koni ſwych mieli/ ſiedm ſeth/
trzydzieśći y ßeść: Mułow dwieśćie/ cżter
dzieśći y pięć: Wielbładow/ cżterzyſthá/
trzydzieśći y pięć. Oſłow/ ßeść thyſiecy/
ſiedmſet/ y dwádzieśćiá.

A gdy wchodzili z Kriążath oycow ná
mieyſce kośćiołá Páńſkiego ktory był w Je
ruſálem: dobrowolnie offiárowáli ná dom
Boży/ áby był budowan ná ſwym mieyſcu:
według możnośći ſwoiey zdáli nákład ná
budowánie: Złotá łotow cżterdzieśći tyſie
cy y tyſiąc/ ſrebrá grzywien pięć tyſiecy: á
odzienia káptáńſkiego ſto. Mieſſkáli thedy
káptani/ y Lewitowie/ y lud/ y Spiewa⸗
cy/ y Odwierni/ y Náthyniey cżykowie w
mieśćiech ſwoich/ á wßthornek Iſráelſki
lud w mieśćiech ſwoich.

Cap: 3.

Zſſedſſy ſie lud do Jeruſálem zbudowáli Pánu oł⸗
tarz/ y ofiárowáli mu ná nim/ Kuczek świeto ob⸗
chodzą/ iedni ſie ráduią drudzy płáczą.

Tuż był náſthał mieśiąc ſiodmy/
á mieſſkáli ſynowie Iſráelſcy w
mieśćiech ſwoich: Y zſſedł ſie
lud wſſyſtek iáko ieden mąż do
Jeruzálem. Thedy powſtał Joſue ſyn Jo
ſedek/ y bráćia iego káptani/ y Zorobabel
ſyn Sáláthyelá/ y bráćia iego: y zbudowáli
ołtarz Bogá Iſráelſkiego/ żeby ná nim o⸗
fiárowáli zupełne ofiáry/ iáko opiſano ieſt
w zákonie Moizeſſá mężá Bożego. A po⸗
ſtáwili on ołtarz Boży ná podſtáwkach ie
go/ gdyż wßyſtek lud okoliczny od thego ie
odſtráſſał: y offiárowáli ná nim ofiáre zu⸗
pełną Pánu/ ráno y w wieczor. Y vczynili
ſobie świeto Kuczek/ iáko nápiſano ieſth: y
zupełną offiáre ofiárowáli ná káżdy dzień/
porząd/ według przykazánia/ ſpráwe dniá
w ſwoy dzień/ á potym ofiáre zupełną vſtá
wiczną ták ná Nowie Kriężycá/ iáko po
wſſyſtkie vrocżyſte świetá Páńſkie kthore
były poświecone/ y ná wſſyſtkie świetá w
ktore dobrowolnie ofiárowano dar Pánu.

Od pierwſſego dniá Kriężyca ſiodmego
poczeli offiárowáć zupełną offiáre Pánu:
ále kośćioł Boży ießcże na ten cżás nie był
záłożony. Y dáli pieniądze kámiennikom/
y Murárzom: pokarm thakież y napoy/ y
oley Sydończykom/ y Tiriyczykom/ áby zno
śili drzewo Cedrowe z Libanu do Morzá
Joppen/ iáko im był roſkázał Cyrus Krol
Perſki.

A roku wtorego przyśćia ich do kośćio⸗
łá Bożego do Jeruzálem/ kriężycá wtore⸗
go/ poczeli Zorobábel ſyn Sáláthyelow/ y
Jozue ſyn Joſedek/ y inni bráćia ich kápła
ni/ y Lewitowie/ y wſſyſcy ktorzy byli przy
ſſli z iectwá do Jeruzálem: y poſtánowili
Lewity ode dwudzieſtu lat y wyßſſey/ áby
z pilnośćią przytyſkowáli robоćie około ko
śćiołá Páńſkiego. Stáneli tedy Jozue y ſy
nowie iego/ y bráćia iego/ Cedmiel y ſyno
wie iego/ y ſynowie Judá/ iáko ieden mąż:
áby przytyſkowáli thym ktorzy robili Ko⸗
śćioł Boży: ſynowie Henádáb/ y ſynowie
ich/ y bráćia ich Lewitowie.

A gdy záłożyli murárze kośćioł Páńſki/
ſtáneli káptani w vbierze ſwoim z trąbá⸗
mi: á Lewithowie ſynowie Aſáff z inſtru⸗
menty/ áby chwalili Bogá według zrzą⸗
dzenia Dawidá Krolá Iſráelſkiego. Y o⸗
piewáli ſpołu pieśni/ y wyznawánie Pánu
Bogu: Iż dobry/ iż náwieki miłoſierdze ie⸗
go nád ludem Izráelſkim. Wßyſtek też lud
krzyczał wielkim hukiem chwaląc Páná/
z tego iż było záłożono kośćioł Páńſki. A
wiele ich z káptanow/ y Lewithow/ y z
Kriążąt oycow/ y ſtárßy kthorzy widzieli
kośćioł pierwßy gdy był záłożony/ á ten też
kośćioł po wtore záłożony/ płákáli głoſem
wielkim: á mnodzy theż krzycząc z weſela
podnośili głos. A nie mogł żaden rozeznáć
głoſu tych ktorzy krzyczeli z weſela/ á kto⸗
rzy płákáli: ábowiem lud ſpołecżnie krzy⸗
czał/ hukiem wielkim/ thák iż głos dáleko
było ſłyſſeć.

Cap: 4.

Stáłá ſie przekaźká budowánia Domu Bożego/ iż
nieprzyiaciele gniewni/ o to że ich ku ſpołecżnemu bu
dowániu nie przypuſſczono/ piſáli do Krolá áby im
budowáć nie dopuſſczał/ y ſtáło ták áż do wthorego
roku Krolá Dáriuſſá.

Vſłyſſawſſy nieprzyiaćiele Jud
ſcy y Beniámin/ iż ći kthorzy z
iecthwá wyſſli/ budowáli koś⸗
ćioł Pánu Bogu Iſráelſkiemu:
tedy przyſſedſſy do Zorobabelá/ y do Kriа⸗
żąt oycow/ rzekli im: Niech z wámi buduie
my/ bo my ták iáko y wy ſſukamy Bogá wá

Marginal references: 1. Eſd: 5. (Hobiá); 1. Eſd: 7. (świetych); 1. Eſd: 8., 1. Eſd: 5. (Cap. 3); Eccle: 49. (ſedek); Nume: 28., Nume: 29. (ſobie świeto Kuczek); 3. Eſd: 5. (Od pierwſſego); 1. Para: 17., Pſal: 146. (dzenia Dawidá); 3. Eſd: 5. (Vſłyſſawſſy).

1. Reg: 17. ſſego: Othoſmy offiárowáli offiáry ode dni Aſorhàddán Krolá Aſſurſkie° / kthory nas tu záwiodł. Odpowiedział im Zorobabel / y Joſue / y ini Kxiążętá oycow Jzráelſkich: Nie może być / żebyſmy mieli my ſpołu z wámi budowáć dom Bogu náſſemu / ále my ſámi będziemy budowáć Pánu Bogu náſſemu / ták iáko nam roſkazał Cyrus Krol Perſki. *1. Eſd: 1.*

Y ſtáło ſię że lud oney ziemie / przekazał robotę ludu Judſkiemu / y turbował á przekazał mu budowánie. Y znáymowáli przećiwko nim ráyce / áby pſowáli rádę ich / po wſſyſtkie dni Cyruſá Krolá Perſkie° / áż do krolowánia Dáryuſſá Krolá Perſkiego. A gdy krolował Aſwerus / (á ten ieſt Artáxerxes) ná początku kroleſtwá iego / nápiſáli żáłobę przećiwko tym ktorzy mieſzkáli w ziemi Judſkiey y w Jeruſálem. A zá dni Artáxerſá / nápiſał Beſelám / Mithridátes / y Tábeel / y ini ktorzy byli w rádzie ich do Artáxerſá Krolá Perſkiego. A liſt oney żáłoby piſan był litherámi Syriyſkiemi / y czytano ij iezykiem Syriyſkim. Rehum Beeltheem / y Sámſái Piſarz piſał ieden liſt z Jeruzálem Artáxerxowi Krolowi / tym krtałthem. Rehum Beelteem / y Sámſái Piſarz / y ini rádni ich / Dyney / y Affárſatháchey / Terſſáley / Affárſey / Erchuey / Bábilończykowie / Suſánácheyczykowie / Diewi / y Elámitowie. y ini z narodow kthore przywiodł Aſenáffár wielki y ſławny: á kázał im obywáć w mieśćiech Sámáriyſkich / y w inych powiećiech zá rzeką w pokoiu: (á ten ieſt przepis liſtu ktory posłáli do niego) Artáxerſowi Krolowi / ſłudzy twoi ktorzy ſą zá rzeką / Pozdrowienie wſkázuią. Wiedz o tym Krolu / żeć ći Zydowie kthorzy wyſſli od ćiebie ſám do nas / przyſſli do Jeruzálem do miáſtá odpornego y nagorſſego / kthore buduią wywodząc mury iego / y párkány ſkłádáiąc. *4. Reg: 17.* Przetoż wiádomo to bądź teraz Krolowi / iż ieſli ſię tho miáſto záſię dobuduie / á mury iego będą opráwione / áni dani / ani cłá / áni podátkow rocznich nie dádzą / á thá winá y ſſkodá wyćiągnie ſię áż do Krolow. A ták my pámiętáiąc ná ſol ktoraſmy ná Páłácu krolewſkim iedli / á iż pátrzyć ná krolewſkie ſſkody y obráženia zá rzecz nie ſłuſzna mamy: przeto posłáliſmy y oznáymili Krolowi / ábyś poſſukał w Kronikach oycow twoich / á naydzieſz tho w nich y dowieſz ſię iż to miáſto / ieſt miáſto odporne / á ſſkodliwe Krolom / y powiátom / á że z ſtáradawna záwżdy w nim woyny wznikáły / y przetoż to miáſto zburzone ieſt. Oznáymuiemy to krolowi / że iáko ſkoro to miáſtho będzie dobudowáne / á mury iego będą popráwione / dzierżáwy zá rzeką mieć nie będzieſz.

Odpiſał Krol záſię / temi słowy / do Rehumbeelteem y Sámſái piſárzá / y do inych ktorzy byli w rádzie ich co mieſſkáli w Sámáryey / y do inſſych zá rzeką / wſkázuiąc pozdrowienie y pokoy. Skárgá ktoraśćie posłáli do nas / iáwnie czythána ieſt przede mną. Y roſkazałem pátrzyć / ſſukano y nálezioно / że to tám miáſto z ſtárádawná krolom ſię przećiwi y odpiera / á rozruchy y trwogi y walki z ſniego wychodzą. Bo y bywáli Krolowie bárzo mocni w Jeruzálem ktorzy też opánowáli byli wſſyſtkie kráiny ktore ſą zá rzeką: Trybut / cło / y popłáthki bieráli. A ták teraz ſłuchayćie wyroku / záka żćie á brońćie tám tym meżom / áby nie budowáli tego miáſtá / áż ieſlibym kiedy roſkazał. Báczćie ábyśćie tego nie dbále nie czynili / áby prze to z lekká nie rosło złe przećiw krolom: Czytano tedy wzor liſtu Artáxerſá krolá przed Reum Beelteem y Sámſái Piſárzem / y przed rádą ich / y ſſli co wſkok do Jeruzálem do żydow / y zakázáli im wrámieniu y mocą. Tákże zádzierżána ieſt robotá domu Bożego w Jeruzálem / y nie budowano go áż wtorego roku krolowánia Dáryuſſá Krolá Perſkiego.

Cáp: 5.

Zá vpominániem Aggei y Záchàryaſſá Prorokow / ięli ſię záſię budowáć Kośćiołá Bożego / ácz tego bronili okoliczni Kxiążętá Sámáriyſkie / poſthanowieni od Krolá Aſyriyſkiego / y piſano o tym do Dáriuſſá Krolá.

Tedy prorokowáli Aggeus Prorok / y Záchàryaſz ſyn Addo / Prorokuiąc żydom kthorzy byli w żydowſthwie y Jeruzalem / w imię Bogá Jzráelſkiego. *3. Eſd: 6.* Tedy powſtáli Zorobábel ſyn Sáláthiel / y Jozue ſyn Jozedek: y poczęli budowáć kośćioł Boży w Jeruſálem y ſnimi prorocy Boży pomagáiąc im. *Agg:*

Tegoż czáſu przyſſedł do nich Tháthánái ktory był Kxiążęćiem zá rzeką / y Stárbuzánái / y rádni ich: y ięli im ták mowić / Kto wam ná to rádził / ábyśćie dom then budowáli / y mury ie° ábyśćie opráwiáli? Ná co tedyſmy im odpowiedzieli / ktore by ły imioná ludzi tych co byli ſpoſobićiele ábo ſprawcy onego budowania. Ale oko Bogá ich było nád ſthárcy żydowſkiemi / y nye mogli im zábronić. Y zdáło ſię im áby thá rzecz włożoná byłá ná Krolá Dáryuſá / á ták áby doſyć vczynili oney żáłobie.

Przepis liſtu kthory posłał Tháthánái Kxiąże ziemice zarzeczney / y Stharbuzánái / y rádni iego Arffáſácheyczykowie kto

rzy byli zá rzeką/ do Dáryuſſá Królá: rzecz ktora mu byli poſláli / temi ſlowy byłá náпiſána.

Dáriuſſowi Krolowi pokoy wſſeláki. Badź to wiádomo Krolowi żeſmy byli ſſli do żydowſkiey Prowincyey/ do domu Bogá wielkiego/ ktory buduią z kámienia nie ćioſánego/ y trámy zákłádáią po ściánach á buduią ten dom ſpilnośćią / y práwie rośćie robotá w ręku ich. Pytáliſmy tedy ſtárcow onych / ták do nich mowiąc: Ktho wam dał moc ábyśćie dom ten budowáli/ á te mury ábyśćie popráwiáli: ále y ná imioná tych/ ktorzy tego przyczyną á powodem byli/ pytáliſmy ſie/ ábyſmyć ie wypiſáli y wypiſálichmy imioná tych mężow/ ktorzy ſą Kſiążetá miedzy nimi. Y odpowiedzieli nam temi ſlowy/ My ieſteſmy ſludzy Bogá niebá y ziemie / á buduiemy kośćioł ktory był zbudowány przed tym wiele lat: á ktory był Krol wielki Iſráelſki zbudowáł y wywiodł. Ale gdy oycowie náſſy/ przywiedli ku gniewu Paná Bogá Niebieſkiego/ podał ie w ręce Nábuchodonozorá krolá Bábilońſkiego Káldeyczyká: Dom theż ten ſkáźił/ á lud iego przenioſł do Bábilonu. A pierwſſego roku Cyruſá Krolá Bábilońſkie°/ Cyrus Krol dał wyrok áby dom Boży budowano. Bo y naczynie kośćiołá Bożego złote y ſrebrne/ kthore był Nábuchodonozor zábrał z kośćiołá thego w Ieruzálem/ y zánioſł ie do kośćiołá Bábilonſkiego: wydał Cyrus Krol Perſki z kośćiołá Bábilońſkiego/ y dał ie Száſábáſárowi imieniem/ ktorego teſz y Kſiążećiem vczynił/ y rzekł do niego: To naczynie pobierz/ á idź/ y położ ie w kośćiele ktory ieſt w Ieruzálem/ á dom Boży niech záſie będzie budowan ná mieyſcu ſwoim. Ná onże thedy czás Száſábáſár przyſſedł: y záłożył fundámenty kośćiołá Bożego w Ieruzálem/ á od onego czáſu áż do tąd buduie ſie ten kośćioł/ áni ieſſcze dokonány ieſt. A ták teraz ieſli ſie tho zda Krolowi rzecz dobra być/ áby poſſukano w Kronikách Krolow Bábilońſkich/ ieſliż Krol Cyrus roſkazał budowáć kośćioł Boży w Ieruzálem/ á wolą Krolewſką w they rzeczy niechay poſle do nas.

3 Reg: 6.

4 Reg: 24. & 25.

1 Eſd: 1.

1 Eſd: 1.

Cap. 6.

Dárius Krol Perſki dekret Krolá Cyruſá przodká ſwego / o budowániu kośćiołá Bożego w cále záchowywa/ y ku ſkutku przywieść każe/ y dokonano kośćiołá Bożego/ ſzoſtego roku krolowánia Dáryuſá/ z rádośćią y z wielkiemi offiárámi.

Thedy Dáryus Krol roſkazał: y ſzukano po libráryách/ ktore były záłożone w Bábiloniey / y ná leziono kſięgi iedne w Egbátánis/ ktory zamek ieſt w Medeńſkym powiećie / w kthorych tháki zapis było vczyniono. Pierwſſego roku Krolá Cyruſá. Cyrus Krol wyrok dał áby dom Boży budowano/ ktory ieſt w Ieruzálem/ ná mieyſcu gdzieby offiárowáli offiáry/ á żeby tákie grunty záłożyli/ kthoreby mogli znieść śćiany ná wyſz ná ſześćdzieſiąt/ á ſzerokość też ná ſześćdzieſiąth łokći/ trzy rzędy z kámieni niećioſánych/ też tákież trzy rzędy z drzewá nowego: A nákłady z domu Krolewſkiego będą dáne. Ale y naczynie kośćiołá Bożego złote y ſrebrne/ kthore był Nábuchodonozor wynioſł z kośćiołá Ierozolimſkiego/ á przynioſł do Bábilonu/ niechay będą przywrocone/ y odnieſione do kośćiołá Ieruzolimſkiego ná mieyſce ſwoie/ ktoreż y położone ſą w kośćiele Bożym.

3. Eſd: 6.

A ták teraz że Tháthánái Kſiążę kráiny ktora ieſth zá rzeką/ Stharbuzánái/ y rádni wáſſy Affárſácheyczykowie/ ktorzy ieſteśćie zá rzeką/ idźćie od nich oppodal/ á dayćie im pokoy/ niech buduią on kośćioł Boży Kſiążętá Zydowſkie/ y Stárſſy ich/ á ten dom Boży niech wywiodą ná ſwim mieyſcu. Ale y iam roſkazał coby mieli czynić Sthárſſy Zydowſcy / áby był budowan dom Boży/ á żeby z ſkrzynie Krolewſkiey/ tho ieſt z poplátkow ktore bywáią dawáne z tey ziemice co zá rzeką/ ſpilnośćią nákłády dodawano thym mężom / áby przerywki ábo iákiey przekáźki niebyło roboćie: Będzieli tego potrzebá/ Cielce/ Báránki/ y Koźlethá/ ná zupełną offiárę Bogu Niebieſkiemu/ Zboże/ Sol/ Wino/ y Oley/ według porządku káplanow kthorzy ſą w Ieruzálem/ niechay im będą dáne ná káżdy dzień: áby ſie ná iáki niedoſtátek nieſkárżyli. Niechże offiáruią offiáry Bogu Niebieſkiemu/ á niech proſſą Bogá zá zdrowie Krolewſkie y ſynow iego.

3. Eſd: 6.

A ták iam ten wyrok wydał: Aby káżdy człowiek kthoryby odmienił tho roſkázánie moie/ wziąwſſy drzewo z domu iego/ á wydźwignąwſſy ie/ ná nim go wbiwſſy/ áby vmárł: á dom iego niechay będzie ná poſpolſtwo. A Bog ktory vczynił áby w tym kośćiele mieſſkáło imię iego/ niech roſproſſy wſſyſtkie Kroleſtwá/ y lud ktoryby śćiągnął rękę ſwoię/ áby bronił y káźił dom Boży ten kthory ieſt w Ieruzálem. Ja Dáryus poſtánowiłem ten wyrok / kthory chce áby ſie ſpilnośćią z ſpełnił. Tedy Tháthánái Kſiążę kráiny zá rzeką/ y Stharbu-

3. Eſd: 7.

zánái/ y raycie iego/ ták iáko był roskazał Krol Dáryus/ spilnośćia pełnili. A stárszy Zydowscy budowáli/ y powodziło sie im według proroctwá Aggeusa Proroká/ y Zácháryassá syná Addo: á budowáli y zbudowáli zá pomoca Bogá Jsráelskiego: y zá roskazániim Cyrusá y Dáryusá/ y Arthárersá Krolow Perskich: y konáli domu tego Bożego/ áż do dniá trzećiego kieżycá Wrześniá/ ktory iest rok ßosty Krolowánia Dáryusá Krola.

2. Para: 7.

Y vczynili synowie Jsráelscy/ Káplani/ y Lewitowie/ y ini ktorzy z iectwá przyssli poświacánie domu Bożego w rádośći. A offiárowáli w poświacánie domu Bożego/ ćielcow sto/ Báránow dwieśćie/ Jágniath czthерzystha/ Kozłow zá grzech wssystkiego ludu Jsráelskiego dwánaśćie/ według liczby pokoleń Jsráelskich. Y postáwili Káplany w rzedziech swoich/ y Lewity w przemiánách swoich/ nád służba Boża w Jeruzálem/ iáko opisano iest w kxiegách Moizessowych.

Exod: 12.

Vczynili thez synowie Jsráelscy kthorzy wywiedzieni z niewoliey Przestep/ czternasthego dniá kxieżycá pierwssego. Bo byli oczyśćieni káplani y Lewitowie iáko ieden: wßystcy byli czyśći ku ofiárowániu Báránká Wielkonocnego/ wssystkim thym co wyssli z niewoley/ y bráćiey swoiey/ y sobie. Y iedli synowie Jsráelscy ktorzy sie byli wroćili z záprowádzenia/ y wssystcy ktorzy sie byli odłaczyli od splugáwienia Narodow ziemie/ ku Zydom chcac ßukáć Páná Bogá Jsráelskiego. Vczynili thez świetho Przaßnic przez siedm dni z weselim/ bo ie był vweselił Pan/ gdy obroćił serce Krolá Assur ku nim/ áby im pomagał budowánia domu Páná Bogá Jsráelskiego.

Cap. 7.

Ezdrás Pisarz nábrawssy z soba towárzystwá niemáło/ ßedł do Jeruzálem z Bábilonu z listhem Krolewskim/ y z dáry wielkimi/ áby vczył lud Boży y rzadził. Dekret Krolewski wypisuie.

3. Esd: 8.

WO thych rzeczách w Krolestwie Artárersá Krolá Perskiego/ był Ezdrás syn Sáráiassow/ syná Azáryassowego/ syná Helcyasowego/ syná Sellum/ syná Sádok/ syná Achitob/ syná Amáryassá/ syná Azáryassá/ syná Máráiot/ syna Záráchiassá/ syná Ozy syná Bokci/ syná Abisue/ syná Finees/ syná Eleázár/ syná Aaroná káplaná od poczatku. Ten Ezdrás wyssedł z Bábilonu/ á był pisárzem biegłim w zakonie Moizessowym/ ktory Pan Bog dał ludu Jsráelskiemu: y pozwolił á dał mu Krol/ podług reki Páná Bogá iego nád nim/ wssysthko o co prosił. Y wyssli z synow Jsráelskich/ y z synow Káplánskich/ y z synow Lewitskich/ y z śpiewakow/ y z Odwiernych/ y z Nátyneyczykow/ do Jeruzálem roku siodmego Arthárersá Krolá. A przyssli do Jeruzálem kxieżycá piatego/ ktory iest rok siodmy Krolá. Abowiem pirwssego dniá kxieżycá pierwssego/ poczał wsthepowáć z Bábilonu/ á w pierwssy dzień kxieżycá piatego przyssedł do Jeruzálem/ podług dobrey reki Bogá swego nád soba.

Exod: 20.

Ten Ezdrás ná to był sposobił serce swoie/ áby sie wywiádał Zákonu Páńskie°/ áżeby spráwował y náuczał lud Jsráelski przykazánia y sadu. A ten iest przepis listu wyroku ktory dał Artárerres krol Ezdrásowi káplanowi/ Pisárzowi vczonemu w słowie y przykázániu Páńskim / y w Ceremoniach iego w ludu Jzráelskim. Artárerres krol nád krolmi Ezdrásowi káplanowi/ pisárzowi Zakonu Bogá niebieskiego náuczeńssemu/ Zdrowia. Jam dał táki wyrok iż komużby kolwiek spodobáło sie w krolestwie moim z ludu Jsráelskiego/ y z káplanow iego/ y z Lewitow/ iść do Jeruzálem stoba/ áby ssedł. Abowiem iesteś posłan od sámego Krolá/ y siedmi rádnych iego/ ábyś náwiedził Zydowstwo y Jeruzálem w zakonie Bogá twego / ktory iest w rece twoiey: á żebyś niosł srebro y złoto kthore krol y rádá iego dobrowolnie offiárowáli Bogu Jsráelskiemu / ktorego przybythek iest w Jeruzálem. A wssystko srebro y złotho/ ktorekolwiek naydzieß we wssystkiey ziemi Bábilońskiey/ ábo coby chćiał lud offiárowáć / y z káplanow ktorzyby dobrowolnie offiárowáli do kośćiołá Bogá swego ktory iest w Jeruzálem/ swiebodnie bierz/ á z pilnośćia skupuy z tych pieniedzy ćielce báránny/ iágnietha/ y zbożne ofiáry/ y Napoyne do nich / á ofiáruy ie ná ołtharzu w kośćiele Bogá wássego/ ktory iest w Jeruzálem. Ale iesliżeć sie thez tobie y bráćiey twoiey podoba/ vczynić co z ostáthku srebrá y złotá/ według woley Bogá wássego vczyńćie. Naczynie też ktore tobie porucza ku posłudze domu Bogá twoiego/ wyday przed oblicznościa Bogá twego/ w Jeruzálem. Nád to y inne rzeczy kthorychby potrzebá było w domu Bogá twoiego / ilekolwiek bedzie potrzebá wydáć/ wydaß z skárbu/ y z skrzynie Krolewskiey/ y z moiey. A ia Artárerres Krol/ dałem ten wyrok wssysthkim podskárbiom koronnym ktorzy sa zá rzeka / iż czego kolwiek bedzie pożadał od was Ezdrás káplan / Pisarz zakonu Bogá Niebieskiego/ bez omiesskánia ábyśćie mu dáli/ do sthá grzywien sre-

brá / y do stá korcow zbozá / y do stá Kuffwiná / y do sthá Lágiew Oleiu / á soli bes miári. Wssysthko co przyslussa ku službie Bogá niebieskie° / niech bedzie z pilnośćia dano do domu Bogá niebieskiego: by sie lepak nie rozgniewał ná krolestwo Krolá / y synow iego. Oznáymuiemy też tho wam o wssystkich kápłaniech / y Lewithach / y Spiewakách / y Odwiernych / y Nátyneyczykach / y slugach do° Bogá tego / ábyśćie ctá / dani / popłátkow / nie wkłádáli ná nie.

A ty Ezdrassu / podług madrośći Bogá twego / ktora iest w rece twoiey / posthánow Sedzie y vrzedniki / áby sadzili wssystek lud ktory iest zá rzeka / mowie te wssystkie / kthorzy znáia zakon Bogá twego / ále y te co nie vmieia / vczćie świebodnie. A kożdy kthoryby nie pełnił zakonu Bogá twego / y práwá krolewskiego z pilnośćia: vczynia o nim Sad / badź ná śmierć / badź ná wygnánie / badź ná zdánie o máietność iego / álbo wiec do ćiemnice.

Rzekł Esdras: Błogosłáwiony Pan Bog oycow nássych / kthory to dał w serce krolewskie / áby slawił dom Páński / kthory iest w Jeruzálem / y ná mnie skłonił miłosierdzie swoie przed krolem y rádą iego / y wssystkiemi Kriażety możnemi krolewskiemi: á ia vmocniony reka Páná Bogá mego / ktora iesth ná demna / zgromádziłem kriażetá z ludu Jzráelskiego ktorzyby ssli semna.

Cap. 8.

Wylicza te / ktorzy wyssli z Bábilonu z Ezdrássem ktory zápowiedziawssy post / prossac o fortunna drogę / sscesliwie przyssli do Jeruzálem / á naczynie ktore z soba przynieśli / wnieśli do Kośćiolá z ofiárámi.

.Esd:8.

A Ták te sa Kriażetá fámiliey / y rod onych ktorzy wyssli semna zá krolowánia Artárersá Krolá / z Bábilonu. Z synow Finees: Gersom. Z synow Jthámár: Daniel. Z synow Dawidowych: Hattus. Z synow Secheniassá / y Z synow Fáros: Zácharias / á snim náliczono meżow sto y piećdziesiat. Z synow Phahátmoab / Elioenái syn Zarehe: á przy nim dwieśćie meżow. Z synow Secheniassá / syn Ezechiel: á snim trzista meżow. Z synow Adan / Abed syn Jonáthán: á snim piećdziesiat meżow. Z synow Alam / Jsáiás syn Athálie: á snim śiedmdziesiat meżow. Z synow Saffaciassá / Zebedia syn Michalow á snim ośmdziesiat meżow. Z synow Joáb / Obedia syn Jáhiel á snim dwie śćie / y ośmnaśćie meżow. Z synow Selomith / syn Josffie: á snim sthossesćdziesiat meżow. Z synow Bebái / Zácháryas syn Bebái á snim ośm y dwádzieśćia meżow. Z synow Azgád / Johanán syn Ekcetan: á snimi sto y dziesieć meżow. Z synow Adonikám / ktorzy byli naostáteczniey ssy / y te imioná ich / Elifelet / y Jehiel / y Sámáiás: á snimi ssesćdziesiat meżow. Z synow Begui / Vthái y Zábud: á snimi siedmdziesiat meżow.

Y zebrálem ie przy rzece / ktora bieży od Ahàwá / y miesskálichmy thám trzy dni: A ssukałem miedzy ludem / y miedzy kápłany y miedzy syny Lewi / á nie nalazłem tham żadnego: a ták posłałem Eliezerá / Arvelá y Semeiassá / y Elnáthán / y Jaryb / y drugiego Elnáthán / y Náthán / y Zácharia ssá / y Mosollám kriażetá: y Joiáryb / y Elnáthán madre: Y posłałem ie do Eddo / ktory był pierwssym ná Kássfie mieyscu: y dałem im w vstá ich słowá ktore mieli mowić do Eddo / y do bráćiey ie° Nátyneyczykow ná mieyscu Kássfiey / áby przywiedli nam służebniki domu Bogá nássego. Y przywiedli nam przez reke Bogá nássego dobra nád námi / meżá náuczenssego z synow Moholi / syná Lewi / syná Jsráelowego / y Sárábiassá z syny iego / y bráćiey iego ośmnaśćie: y Hásábiassá / á snim Jsáiassá z synow Meráry / y brácia iego / y synow iego dwádzieśćiá / y z Náthyneyczykow ktore był dał Dawid y kriażetá ná posługi Lewitom / Náthyneyczykow dwieśćie y dwádzieśćiá. Wssyscy ći swemi imiony byli názwani.

3.Esd:8.

Zápowiedziałem post thámże v rzeki Ahàwá / ábysmy sie vdreczyli przed Pánem Bogiem nássym / y prosili od niego drogi prosthey nam y synom nássym / y wssemu státku nássemu. Bom sie wstydał prosić v krolá pomocy y iezdnych / ktorzyby nas bronili od nieprzyiaćielá ná drodze / żesmy byli rzekli Krolowi / Reka Páná Bogá nássego iest nád wssystkiemi ktorzy go ssukáia w dobroći: á rozkázowanie ie° / y moc iego / a popedliwy gniew nád wssystkiemi ktorzy go opussczáia. Pośćilismy tedy / y prosilichmy Boga nássego o to: y zdárzyło sie nam sscześliwie.

Y odłaczyłem ze dwunaśćie kriażat kápłáńskich / Sárábáiassá / y Hásábiassá / á do nich bráćiey ich dziesieć: Y odważyłem im srebrá y złotá / y naczynie poświecone domu Bogá nássego / kthore offiárował Krol y rádá iego / y kriażetá iego / y wsstornek lud Jsráelski z onych kthorzy mogli być nálezieni / á odważyłem w rece ich srebrá grzywien ssesć set y pieć dziesiat / á naczynia srebrnego sto / złotá sto grzywien: y kubkow złotych dwádzieśćiá / kthore ważyły

po tysiacu złotych / y naczynie miedzi łsnacey nálepssey dwoie / cudne iáko złoto. Y rzekłem im: Wy iesteście swięci Páńscy / y naczynie swięte / y srebro y złoto ktore dobrowolnie iest ofiárowano Pánu Bogu oycow nássych: czuycie á strzeżcie / ążbyście odważyli przed Kxiążęty kápłáńskiemi / y Lewitow / y wodzámi fámiliej Izráelskich w Jeruzálem / do skárbu domu Páńskiego.

3. Esd: 8.

Wzięli tedy kápłani y Lewitowie / wage srebrá y złotá / y naczynia / żeby ie odnieśli do Jeruzálem do domu Páná Bogá nássego.

Russylichmy sie potym od rzeki Aháwá: dwánastego dniá kxiężycá pierwssego / idąc ku Jeruzálem: á ręká Bogá nássego byłá nád námi / y wybáwił nas z ręki nieprzyiácielskiey y łotrowskiey ná drodze. Y przysslichmy do Jeruzálem / á miesskálichmy tám trzy dni. A czwartego dniá odważono iest srebro / y złoto / y naczynie w domu Páná Bogá nássego / przez ręke Meremoth syná Vryassá kápłaná / y przy nim był Eleázár syn Fineesow / á sniemi Josábed syn Jozue / y Noádáiá syn Bennoi Lewity / podług liczby y wagi wssysthkich rzeczy. Y popisano wssysthkę wage w on czás. Ale y ći kthorzy byli przyssli z ięctwá synowie záprowádzenia / offiárowáli zupełne offiáry Bogu Isráelskiemu / ćielcow dwánaśćie zá wssystek lud Isráelski / Báránow dziewięćdziesiąth y ßeść / Jágniąth siedmdziesiąth y siedm / kozłow zá grzech dwánaśćie / wssystko ná zupełną ofiáre Pánu. Oddáli też wyroki Krolewskie pánom ktorzy byli z ręki Krolewskiey y kxiążęthom inym zá rzeką / á thák wynieśli lud y dom Boży.

Cap: 9.

Lud był nieodłączony od inych ludzi pogáńskich / że żony sobie poymowáli z Pogánow / co Ezdrás słysząc / odzienie ná sobie tárgał / y płákał serdecznie przed Pánem.

A Gdy sie te rzeczy skonáły / przyssli do mnie kxiążętá / mowiąc. Nie iest odłączon lud Isráelski / y Kápłani / y Lewithowie / od ludzi ziemskich / y od brzydliwośći ich / mowie / Chánáneyczykow / y Heteyczykow / Ferezeyczykow / y Jebuzeyczykow / y Ammonitow / y Moábitow / y Egiptczykow / y Amorrheyczykow. Abowiem poięli sobie corki ich / y synom swym / y pomiessáli násienie swięte z inymi ludźmi ziemie. Ręká też kxiążąt y Vrzędnikow byłá pierwssą w tym wykroczeniu. A gdym vsłysssał te rzeczy / rozdárłem ná sobie płasscz y suknią / y rwałem włosy z głowy y z brody mey siedząc zá łośnie. Zesslí sie do mnie wssyscy kthorzy sie báli słowá Páná Bogá Isráelskiego / dla wystepku tych ludzi / ktorzy byli z niewoley przyssli: á iam siedział smutny áż do offiáry wieczorney. A w offiáre wieczorną powstałem z vtrápienia mego / y rozdárßy płasscz y sukniá / kleknąłem ná koláná swoie / y podniosłem ręce moie do Páná Bogá moiego / y rzekłem: Boże moy wstyd y srom mie podnieść oblicze moie ku thobie / że sie złośći násse rozmnożyły nád głową náßą / y grzechy násse zrosły áż do niebá / ode dni oycow nássych. Ale y my sámi zgrzessylizmy ćiessko áż do tego dniá / á we złośćiách nássych wydánizmy byli my sámi / y Krolowie nássy / y kapłani nássy / w ręce Krolow ziemskich: ná miecz / ná więzienie / y drapież / y ná pohánbienie twarzy / iáko y dniá tego. A teraz ná máły czás iáko ná okiem mgnienie wysłucháná iest prożbá násská od Páná Bogá nássego / áby nam były zostáwione osthátki / á żeby nam był dan pokoy iego / ná mieyscu świętym iego / y oświećił oczy násse Bog náß: á żeby nam dał żywot niewielki w służbie nássey / bo słudzy iesthezmy / y w niewoley nássey nie opuśćił nas Bog náß: y nákłonił ná nas miłosierdzie przed Krolem Perskim / żeby nam dał żywot / á żeby podwyssył kośćioł Bogá nássego / y pobudował záśie pustki iego / á żeby nam dodał nádzieie w Juda y w Jeruzálem. A theraz co rzeczemy Pánie Boże náß po tych rzeczách / żezmy opuśćili przykázánia twoie / ktoreś przykazał przez sługi twoie proroki / mowiąc: Ziemiá do ktorey wy wchodzićie żebyśćie ią osiedli / iestći ziemiá plugáwa podług plugásthwá pogáńskiego / y inych ziemi / ktorą ziemie nápełnili brzydliwośćiámi swemi od vst áż do vst / w swym splugáwieniu. A ták corek wáßych nie dayćie zá ich syny / y corek ich nie bierzćie synom wássym: y nie stoyćie o pokoy od nich / y o ßczęśliwośći ich ná wieki / ábyśćie byli vmocnieni / y pożywáli dobrá ziemie / y mieliśćie dziedzicmi syny wásse áż ná wieki. Po tych tedy wssystkich rzeczách kthore przyssly ná nas w spráwách nássych nagorssych / y dla grzechu náßego wielkiego / iżeś thy Boże náß wybáwiłeś nas z niepráwośći nássey / á dałeś nam wybáwienie iáko to okázuie dziśieyßy dzień / ábysmy sie nieobracáli / áni gwałćili przykazánia twoich / ánibyzmy małżeństwá iednoczyli z ludźmi tákowych brzydliwośći. Y záliś sie ná nas Pánie rozgniewał áż do koniecznego zátrácenia / ábyś nam niezostáwił ostátká ludu ku zbáwieniu: Pánie

3. Esd: 8.

Deute: 7. & 22. Iosu: 23. Iudic: 3.

Boże Jſraelſki/ ieſtheś thy ſpráwiedliwy/ bowiemeżmy opuſſczeni/ ktorzybyżmy byli záchowáni/ iáko dzień dziſieyſſy okázuie. Oto przed thobą ieſteżmy w grzechu náſſym/ bo niemożemy ſie oſtáć przed obliczżnośćia twoia/ dla tey rzeczy.

Cap. 10.

Ezdrás zezwawſſy kſobie wſſyſthek lud kthory był przyſſedł z niewoley/ kazał im opuśćić żony cudzoziemki/ y opiſuie te ktorzy vczynili.

3 Eſd: 8.

GDy ſie thák modlił Ezdrás/ á z płácżē korzył y wzywał/ y leżał przed kośćiołem Bożym/ zebrá to ſie do nie° niemáło ludzi z ſynow Jſráelſkich/ mężow/ y niewiaſth/ y dzieći: y płákał lud płáczem wielkim. Y odpowiedział Secheniás ſyn Jehiel/ z ſynow Elám/ y rzekł Ezdráſowi: Myżmy wykroczyli á zgrzeſſyli przećiw Bogu náſſemu/ żeżmy poieli ſobie żony z ludu pogáńſkiego z cudzey ziemie: á teraz/ ieſliż pokutuie zá ten grzech lud Jſraelſki/ vczyńmy przymierze z Pánem Bogiem náſſym/ á porzućmy wſſyſtkie żony/ y the kthorzy ſie ſnich rodzili/ podług woli Páńſkiey/ y tych kthorzy ſie boią przykazánia Páná Bogá náſſego: niechże ſie ſtánie podług zakonu. Wſtań/ twoiá rzecz ieſt rozeznáć/ á my bedziemy przy thobie: bądź dobrey myſli/ á czyń.

3 Eſd: 9.

Wſtał potym Ezdrá/ y záwiązał przyſiegą Kṡiążetá Kápłáńſkie/ y Lewitſkie/ y wſſyſthek lud Jſráelſki/ żeby vczynili podług ſłowá tego: y przyſiegli. Y wſtał Ezdrás przed domem Bożym/ y ſſedł do łożnice Johánán ſyná Eliáſyb/ y wſſedł tám: chlebá nie iadł/ y wody nie pił: Abowiem płákał grzechu tych ludzi ktorzy byli wyſſli z niewoley. Y dano wołáć po wſſem Żydowſtwie y w Jeruzálem/ v wſſyſtkich ludzi ktorzy wyſſli z niewoley/ áby ſie zebráli do Jeruzálem. Jż káżdemu kthoryby nie przyſſedł we trzech dni/ według vrádzenia Kṡiążąt y ſtárſſych/ zábiorą máietność iego/ á ſam bedzie wyrzucon z zboru tych co przyſſli z niewoley.

Zeſſli ſie tedy wſſyſcy mężowie Judſcy/ y Beniámin do Jeruzálē zá trzy dni: to ieſt/ mieſiącá dziewiątego/ w dzień dwudzieſty: y ſiedział wſſyſthek lud ná vlicy domu Boże°/ drżąc dla grzechow ſwych/ y odedżdżá: Potym powſtał Ezdrás kápłan/ y mowił do nich: Wyśćie wyſtąpili/ żeśćie poymowáli żony z cudzey ziemie/ ábyśćie przydáli do grzechu ludu Jſráelſkiego. A ták teraz wyznáwayćie ſie Pánu Bogu oycow wáſſych/ á vczyńćie co mu ſie podoba: y odłączćie ſie od ludzi iney ziemie/ tudzież od żon z ich ziemie. Odpowiedziáło ná tho wſſyſtko mnoſtwo/ y rzekło głoſem wielkim/ Podług ſłowá twego do nas/ niech ſie ſtánie. Wſſákże iednák/ iż lud ieſt wielki y czás nie pogodny/ y iuż nie możemy dłużey trwáć ná dworze/ y thá rzecz nie dniá iednego áni dwu ieſt/ bośmy przezliż zgrzeſſyli w tey rzeczy: niechay będą poſthánowieni kṡiążetá po wſſtornkiem mnoſtwie: á wſſyſcy w mieśćiech náſſych ktorzy poieli żony z cudzey ziemie/ niech ſie zeydą ná pewny czás/ á z nimi ſtárſſy w káżdym mieśćie ſwym/ y Sędziowie iego/ poki ſie nie odwroći gniew Páná Bogá náſſego od nas/ dla tego grzechu.

Deute: 7. ...lic: 3.

A thák Jonáthán ſyn Azáhel/ y Jáázya ſyn Thekue/ poſtáwieni ná tym/ á Meſollám y Sebethái Lewitowie rátowáli ie w tym: y vczynili ták ſynowie wyſwobodzenia. J odeſſli Ezdrás kápłan/ y kṡiążethá fámiliey do domow oycow ſwoich/ á wſſyſcy z imienia ſwego: Y ſiedli pierwſſego dniá/ kṡieżycá dzieſiątego/ ná they rzeczy: Y odpráwieni ſą wſſyſcy mężowie kthorzy byli poieli żony cudzoziemſkie/ do dniá pierwſſego/ Kṡieżycá pierwſſego. Y náleziono miedzy kápłany ktorzy byli poieli żony cudzoziemki. Z ſynow Jozue ſyná Jozedechowego/ y z bráćiey iego: Máásya/ Eliezer/ Járyb/ y Godolia. Y dáli ręce ſwoie ná to że mieli opuśćiē żony ſwoie/ á zá wykroczenie ſwoie że mieli offiárowáć Báráná z trzody. A z ſynow Emmer: Hánáni y Zebediá. Z ſynow Hárym: Mááſya/ Elia/ Semeiá/ Jehiel/ y Ozyás. A z ſynow Fheſhur: Elioenái/ Mááſya/ Jſmáhel/ Náthánáel/ Jozábed/ y Eláſá. A z ſynow Lewitſkich: Jozábed/ Semei/ Celáiá/ ten ieſt Kálitá/ Fátáia/ Judá/ y Eliezer. A z śpiewakow/ Eliáſyb. A z odwiernych Sellum/ Telem/ y Vry. A z ſynow Jzráelſkich/ z ſynow Fharos: Remeiá/ y Jezya/ y Melchia y Miámin/ y Eliezer/ y Melchia/ y Bánea. Y z ſynow Elám: Máthánia/ Zácháryaſ/ Jehiel/ Abdy/ Jerymoth y Elia. Y z ſynow Zethua: Elioenái/ Eliázyb/ Máthánia/ Jerymoth/ Zabad/ y Azyzá. Z ſynow Bebáy: Johánnán/ Hánania/ Zábbái/ Athálái. Z ſynow Bani: Moſollám/ Melluch/ Adáiá/ Jáſub/ Sáál/ y Rámoth. Z ſynow Fáháthmoáb: Edná/ Chálál/ Bánániás/ Maaſyaſ/ Mátániaſ/ Beſeleel/ Bennui/ y Mánaſſe. Z ſynow Herem: Eliezer/ Jezue/ Melchias/ Semeias/ Symeon/ Beniámin/ Máloch/ Sámáryaſ. Z ſynow Haſom: Máthanái/

3. Eſd: 9.

Mathatá/ Zábád/ Elifelet/ Jermai/ Ma náſse/ Semey. Z ſynow Báni/ Maadzy/ Amrám/ y Vel/ Báneas Bádáiaß/ Chetiau/ Vánia/ Marymuth/ y Eliaſyb/ Máthánias/ Máthániai/ y Jáſy/ y Bani/ y Bennui/ Semei/ y Sálmias/ y Náthan y Adáias/ y Mechnedebái/ Syſái/ Sárai/ Ezrel/ y Selemia/ Semerya/ Sellum/ Amárya/ Jozeff. Z ſynow Nebo/ Jehiel/ Máthátyas/ Zábád/ Zábiná/ Jeddu/ y Joál/ y Bánáiá. Ci wßyſcy poieli byli żony z cudzey ziemie/ á byty znich drugie niewiáſty ktore byty narodzi ty Synow.

Koniec pierwſſych kriag Ezdráſſowych.

Poczynaia ſie Kriegi Nehemiaſſa: ktore też zowa Wtore Ezdráſſowe.

Sa o budowániu muru okoto Jeruzálem: y o karániu grzechu ktory ſie trá- fit. Máia Kapitul: 13.

Cap I.

Nehemiaß vſlyſſawſſy o vtrápieniu żydowſkim/ ktorzy po poimániu á niewoley zoſtali/ płacze y poſci ſie długo wyznawáiac grzechy ludzkie/ á proſac Páná o miłoſierdzie.



SLowa Nehemiáſſá/ ſyná Helchie. Y ſtháto ſie krieżycá Liſtopádu/ Roku dwudzieſtego/ á iam byt ná Zamku Suſys. Y przyſſedł Hánáni ieden z bráci moiey/ ſam y meżowie Judſcy: y pytatem ich o żydziech ktorzy byli zoſtáli po poimániu y o Jeruzálem. Y powiedzieli mi/ że ci ktorzy zoſtáli y zbywáli po poimániu/ tám wprowincyey/ ſa w wielkim vćiſku/ y pośmiewiſku: á że mur w Jeruſálem zburzon ieſt/ y brony iego wypalone ogniem.

A gdym vſlyſſał tákowe ſłowá/ ſiadłem y płákał/ y żałowałem te° przez wiele dni/ y poścıłem/ y modlıłem ſie przed oblicżnością Páná Bogá niebieſkiego: Y rzekłem: Proſſe Pánie Boże niebieſki/ mocny/ wielki/ y grożny/ ktory ſtrzeżeß vmowy/ y miłoſierdzia z temi ktorzi ćiebie miłuia/ á ſtrzega przykazánia twego: niechaż beda vſſy twoie ſłucháiace/ y ocży twoie otworzone ábyś ſłuchał modlitwy ſługi twego/ ktora ſie ia dziś modle przed toba/ w nocy y we dnie zá ſyny Jſráelſkimi ſługámi twemi: y powiádam ſie zá grzechy ſynow Jſráelſkich/ ktoremi zgrzeſſyli przećiw tobie: y ia y dom oycá me° zgrzeſſyliſmy/ márnośćiámi zwiedzieni/ á nie ſtrzegliſmy przykazánia/ y Ceremoniy/ y ſadow/ kthoreś przykazał Moizeſſowi ſłudze twemu.

Roſpomni ſie ná ſłowo kthoreś mowił Moizeſſowi ſłudze twemu/ rzekac: Gdy przeſtapićie przykazánie moie/ rozproße was miedzy ludzi. A ieſli ſie náwroćićie do mnie/ y bedziećie ſtrzegli przykazánia moie/ y pełnić ie: choćbyśćie wiec byli zawiedzieni ná kray niebá/ y z támtad was zgromádze/ y záś przywiode ná mieyſce ktorem obrał/ áby thám przebywáło imie moie. Y oni ſłudzy twoi/ y lud twoy/ ktoreś wykupił w mocy twoiey wielkiey/ y w rece twoiey przedużßey. Proſſe miły Pánie/ Niechże pilno ſłucha vcho twoie modlitwy ſługi twego/ y modlitwy ſług twoich/ ktorzy ſie chca bać imienia twego ſwietego: á ſpráwuy ſługe twego dziſia/ y day mu

4. Reg

2. Eſd Dani: Exod: & 34 Deute:

Deute

táſke

taſke v tego meza. Ja bowiem Nehemiaß bytem podczáſſym v krolá Artáxerſá.

Cap: 2.

Nehemiaß otrzymawßy v Krolá liſty/ przyſſedt do Jeruſalem/ y namawia ná budowánie Murow.

2. ſd: 13.

STáto ſie Księżycá Kwiethniá/ roku dwudzieſtego Artháxerſa Krolá/ á wino ſtato przed nim tedy wziawſſy wino / podatem Krolowi: y vczynitem ſie chorym przed obliczym iego. Y rzekt mi Krol / Czemu twarz twoiá ſmutna ieſt / gdyż ná thobie choroby nie bacze: nie dármo tho/ ále coś złego ieſt w ſercu twoim. Y zlektem ſie nie pomátu á przezliß / tedym rzekt do Krolá/ Krolu żyw ná wieki: iáko nie ma być zatoſne oblicze moie/ áno miáſto/ dom grobowoycá moiego ſpuſtoſſone ieſt / y brony iego popalone ogniem.

Y rzekt mi Krol/ o coż mie żadaß: Tedy proſitem Páná Bogá niebieſkiego: á rzeklem do Krola. Zdali ſie to Krolowi dobrze/ á ieſlić ſie podoba ſłużebnik twoj przed oblicznoſcia twoia/ żebyś mie poſłat do żydowſtwá / do miáſtá grobu oycá moiego/ ábych ie budowat. Y rzekt mi Krol/ y krolowa ktora ſiedziálá wedle niego: Jáko tám dtugo zmieſſkaß ná tey drodze/ á kiedy ſie záś wrociß: Y podobáto ſie to Krolowi / y poſłat mie: á náznáczytem mu czás. Y rzektem do Krolá: Jeſli ſie krolowi zda być dobrze/ áby mi dal liſt do Kriażath ktorzy ſa zá rzeka / żeby mi dáli przewod/ ążbym przyſſedt do żydowſtwá/ y liſt do Aſáffá leśnego Krolewſkiego / áby mi dat drzewá/ żebym mogt przykryć brany kościelne/ wieże v domu/ y mury mieyſkie/ y dom do ktorego wnide. Y dat mi Krol podtug reki Bogá mego dobrey ſemna. Y przyſſedtem do Kriażat co byli zá rzeka/ y oddatem im liſty Krolewſkie. A poſłat byt Krol ſemna Hethmány woienne y iezdne.

3. ſd: 4.

Vſłyſſawſſy Sánáballát Horonithſki / y Tobiaß ſługá Ammánitczyk/ záfráſowáli ſie vtrápieniem wielkim/ iż przyſſedt cztowiek ktory ßukat poſſczeſcienia ſynow Jſráelſkich. Y przyiáchatem do Jeruzálem/ á bytem thám trzy dni: pothym wſtawſſy wnocy ia/ y kilká mezow ſemna/ á nieoznaymitem nikomu/ co mi Pan Bog dat w ſerce moie/ żebym vczynit w Jeruzálem/ áni bydlatká niebyto przy mnie/ iedno tho ná ktorymem ſiedziat. Y wyiáchatem broná Padolna w nocy/ á przed ſtudnia Smokowa/ y ku bronie Gnoyney: á ogledowatem mur Jerozolimſki rozwalony/ y brany iego popalone. Potymem iáchat do brany Studzienney/ y do przywiedzienia wody Krolewſkiego/ á tám iuß nie byto mieyſcá bydlatku ná kthorymem ſiedziat/ żeby mogto przeiśc. Y puścitem ſie przez ſtrumień wnocy/ á ogledowatem przedſie mur: y wrociwſſy ſie przyiáchatem záś do brany Padolney/ á wiáchatem do miáſthá. Ale Vrzednicy mieyſcy niewiedzieli kedym byt iáchat/ álbo co bym czynit: Ale áni Zydom/ áni Káptanom/ áni przednieyſſym w mieście/ áni Vrzednikom/ áni inym ktorzy robili/ áż do thego mieyſcá nicem byt niepowiedziat.

Y rzektem im: Wy wiecie vdreczenie w ktorym tu ieſteſmy/ iż Jeruzálem ſpuſtoßone ieſt/ y brany iego popalone: Podźcie/ á zbuduymy záś mury Jerozolimſkie/ niebadzmy iuß wiecey ku pohánbieniu. Y oznaymitem im reke Bogá moiego/ yże byłá dobra ſemna/ á ſłowá Krolewſkie ktore mi mowil/ y rzeke: Wſtańmy/ á buduymy. Y vmocnione ſa rece ich w dobrym. Vſłyßeli tedy Sánáballát Horonitczyk / y Tobiás ſługá Ammánitczyk/ y Goſem Arábczyk/ y vragáli nam / y gárdzili námi / á mowili: Coß tho zá rzecz kthora czynicie/ czyli przeciw Krolowi chcecie powſtáć: Y odpowiedziatem im ná ich ſłowá / ták mowiac: Bog niebieſki ten nam pomaga/ á my ieſtezmy ſludzy ie° : Wſtańmy á buduymy/ á wam niemáß cześci/ y ſpráwiedliwości/ y pámiatki w Jeruzálem.

Cap. 3.

Buduia w Jeruzálem. Mury/ Wieże/ Brany/ Poczal Eliáſib wielki Kaplan/ po nim drudzy kthorych thu wypiſue.

THedy powſthat Eliáſyb Káptan wielki/ y bráciá iego káptani: y budowáli brane Trzody: oni ia poświecili/ y poſtáwili wrotá iey/ y áż do wieże ná ſto lokći poświećili ia/ áż do wieże Hánáneel. A podle niego budowáli meżowie Jerycho: Podle nich budowat Záchur ſyn Amry. A brane Rybna budowáli ſynowie Aſnáá/ y oni ia przykryli/ y záwieſili wrotá v niey/ y zamki/ y zawory. Wedle nich budowat Márymuth ſyn Vryaſſá/ ſyná Akkus. A podle niego budowat Moſollám ſyn Báráchiaſſá/ ſyná Meſezebet: Podle tych budowat Sádok ſyn Báaná. A wedle nich budowáli Tekuenczykowie: Ale ich przednieyſſy y zacnieyſſy / niepoddáli ſie ná robothe Páná Bogá ſwego. A ſtára brane

Hiere: 31.
Zacha: 14.
2. Para: 33.

budowáli Joiádá ſyn Faſea/ y Moſollám ſyn Beſodya: oni ia przykryli/ y záwieſili wrotá iey/ y zamki/ y zawory. Wedle nich budowáli Melciás Gábáonczyk/ y Jádon Meronátczyk/ meżowie z Gábáon y Máſfa: zá Kriaże ktore było zá rzeka. A podle niego budował Ezyel ſyn Aráiá złotnik: Wedle też tego budował Anániaß ſyn Aptekárſki: y wywiedli mur Jerozolimſki áż do muru vlice Szyrokiey. Wedle niego budował Ráffáiá ſyn Hur Kriaże przecznice Jeruzolimſkiey. A wedle tego budował Jedáiá ſyn Háromáſſ przećiwko domowi ſwemu: podle tego budował Háthtus ſyn Háſeboniaſá. Połowice przecznice budował Melchias ſyn Herem/ y Háſub ſyn Fáhátḥmoábow/ y wieże Piecowa. A podle niego budował Sellum ſyn Alohes/ Kriaże połowice przecznice Jerozolimſkiey/ ſam y corki iego. A brane Padolna budował Hánun/ y obywátele Zánoe/ ći ia zbudowáli/ y záwieſili wrotá iey/ y zamki/ y zawory/ y tyſiac łokći muru/ áż do brany Gnoyney. Brane Gnoyna budował Melchias ſyn Rechab/ Kriaże vlice Bethácharám: on ia zbudował/ y poſtáwił wrotá iey/ y zamki/ y zawory. A brane Sthudzienna budował Sellum ſyn Cholhozá/ Kriaże wſi Máſſfá: then ia zbudował/ y przykrył/ y záwieſił wrotá iey/ y zamki/ y zawory/ y mury od ſtáwu Syloe do ogrodá Krolewſkiego/ y áż do ſtopniow po ktorych zchodza ná doł z miáſtá Dawidowego. Po nim budował Nehemias ſyn Azbok/ Kriaże połowice vlice Bethſur/ áż przećiwko grobu Dawidowemu/ y áż do ſadzawki ktora wielka praca vczyniono/ y áż do domu mocnych.

Po nim budowáli Lewitowie: Rehum ſyn Benni: Po nim budował Háſebias Kriaże połowice vlice Ceile w vlicy ſwoiey. Wedle niego budowáli bráćia ich/ Báwái ſyn Henádádow: kriaże połowice Ceiley. Y budował podle niego Azer ſyn Jozue Kriaże Máſſfá miáre wtora/ przećiw onemu mieyſcu gdzie wſthepuia ku nâmocnieyſſe^v rogu miáſtá. Po nim ná gorze budował Báruch ſyn Zácháí miáre wtora: od rogu áż do brany domu Eliáſyb Káptaná wielkiego. Po nim budował Merymut ſyn Vryaſſá ſyná Akkus/ miáre wtora od brany domu Eliáſyb/ poki záſtał dom Eliáſáb káptaná. A po nim budowáli káptani meżowie z pol Jordańſkich. Po nich budował Beniamin y Háſub przećiwko domowi ſwemu: Po nich záś budował Azárvas ſyn Máaſyáſſá ſyná Hánániaſſowe^o/ przećiwko domowi ſwemu. Po nim budował Bennui ſyn Henádád cżeść wtora od domu Azáryaſſowego áż do nakrzywienia y áż do rogu. Po nim budował Fálel ſyn Ozy przećiwko nákrzywieniu y wieżey ktora wychodzi z domu Krolewſkiego wyſokiego/ tho ieſth/ w śieni ćiemnice: Po nim Fádáiá ſyn Faros. A Nathyneyczykowie mieſſkáli w Offel/ áż náprzećiwko branie Wodney ná wſchod ſłońcá/ y wieży kthora ine przechodziłá wyſokośćia. Po nim budowáli Thekuenczykowie miáre wthora/ z drugiey ſtrony/ od wieże wielkiey y wyſokiey áż do muru kośćielnego.

2. Para

A wzgore ku branie Końſkiey budowáli káptani/ káżdy przećiwko domowi ſwemu. Po nich budował Sádok ſyn Emer przećiw domu ſwemu. A po nim budował Semáiá ſyn Secheniaſſá/ ſtroż brany od wſchodu. Po nim budował Hánánia ſyn Selemiaſſá/ y Hánun ſyn Seleff ßoſty/ miáre wtora: Po nim budował Moſollám ſyn Báráchiaſſá/ przećiwko ſkárbnicy ſwoiey. Po nim budował Melchias ſyn Złotniczy/ áż do domu Nathyneyczykow/ y kramárzow/ przećiw branie Sadowey/ y áż do wieczerniká narożnego. A miedzy wieczernikiem narożnym/ y w branie Trzodowey/ budowáli rzemieſnicy y kupcy.

Cáp: 4.

Chcac zábronić budowánia Jeruzalem okoliczni narodowie/ przekazáli im/ ale Zydowie iedna buduia/ á druga reka miecz trzymáia.

GDy vſłyſſał Sánáballáth żeśmy budowáli mur/ rozgniewałſie bárzo: á bedac bárzo zruſſony/ vragał Zydom/ y mowił przed bráćia ſwoia/ y przed mnoſtwem Sámárytanow. Coż czynia ći Zydowie bezmocni? Y zaß im dopuſſcza narodowie? Czyli offiárowáć beda y ſkonáia to iedne^o dniá? Coż za beda mogli czynić kámieńmi z kup popiołu ktorego nágorzáło? Ale y Tobias Ammánitczyk powinowáthy iego/ rzekł: Niechay buduia: przyidzie Liſſká przeſkoczy mur ich kámienny.

Y rzekł Nehemias: Słuchay Pánie Boże náß/ żeſmy ſie ſtáli ku wzgárdzie: obroć to pohánbienie ná głowe ich/ á day ie ná wzgárde w ziemiey iectwá. Nie okryway nieprawośći ich/ á grzech ich przed oblicżem twoim niechay nie bedzie zgłádzon że ſie pośmiewáli z buduiacych. A ták budowálichmy mur/ y złaczylichmy wſſyſtek áż do połowice: y pobudziło ſie ſerce ludu ku robieniu.

A ſthało ſie gdy vſłyſſeli Senáballát/ y Tobias/ y Arabczykowie/ y Ammonithowie/

wie/ y Azotczykowie/ że była zámurowa-
ná dziurá muru Jerozolimskiego/ á żesmy
poczynáli co było obálono muru zámykáć
rozgniewáli sie bárzo. A zgromádzili sie
wssyscy społu/ chcac przyćiagnać/ y wal-
czyć przećiw Jeruzálem/ á náczynić za-
łog. Ale my modlilismy sie Pánu Bogu
nássemu/ y zásádzilizmy straż przećiwko
im ná murze/ we dnie y wnocy. A rzekł Ju
dás: Zemdloná iest moc nossacych/ á rumu
bárzo wiele iest/ my niebedziem mogli bu-
dowáć muru. A nieprzyiaćiele nássy zmo-
wili sie/ niech niewiedza/ ażbysmy przypá
dli miedzy nie/ y pozábijaymy ie/ á rozer-
wiemy im robote.

J stáło sie gdy przyssly Zydowie ktorzy
miesskáli podle nich/ á gdy nam powiadáli
po dziesieć kroć/ ze wssystkich miesc z kto-
rych byli przyssly do nas/ postáwiłem zá mu
rem wkoło lud porzadnie z mieczmy/ wło-
cżniámi/ y z łuki. A opátrzywssy pilnie/
wstałem: y mowie do czelnieyssych/ y do v-
rzednikow/ y do inego ludu pospolitego.
Nieboyćie sie oblicznośći ich. Pámiethay-
ćie ná Páná Wielkiego y strássliwe° / á po
tikáićie sie zá bráty wásse/ za syny/ y zá cor
ki wásse/ y zá żony wásse/ y zá domy wásse.
A sthato sie/ gdy vslysseli nieprzyiaćiele ná-
ssy/ iże nas przestrzeżono: rozerwał Bog
ráde ich. A my wroćilismy sie zás wssyscy
do murow/ káżdy do swey roboty.



J było ták od onego dniá/ yż połowicá
młodzieńcow robiłá/ á połowicá byłá go-
towá ku bithwie/ trzymáiac y włocżnie/
y tárcze/ y łuki/ y páncerze/ á Kriażetá też
zá niemi w káżdym domu Judskim/ budu-
iacych ná murze/ y nossacych/ y nákłádá-
iacych brzemioná: Jedna reka robili/ á w
drugiey trzymáli miecz/ bo káżdy robotnik
przy robocie był przepásány mieczem. A bu
dowáli/ y trabili w trabe podle mnie. A
rzekłem do czelnieyssych/ y do przełożonych
y do inego ludu pospolitego/ Robothá
wielka iest y sszyroka/ y mysmy sie rostrzelá
li po murze ieden od drugiego dáleko: á
ták ná ktorym kolwie miescu vslyssyćie tra
bienie wtrabe/ tám sie zbiegáyćie do nás.
Pán Bog nász bedzie walczył zá nás. A my
sámi robmy: y połowicá nas niechay trzy-
ma włocznie od weśćia zorze/ áż do weśćia
gwiazd. Thegosz czásu mowiłem do lu-
du/ káżdy zwaz z służebnikiem swoim mie-
sskay w pośrodku Jeruzálē/ á mieyćie mie
dzy soba porzadek á przemiány wednie y
wnocy/ ná robothe. A ia/ y bráćia moi/
y sludzy moi/ y stroże ktorzy byli zá mna/
nie zwłoczylismy z siebie odzienia nássego:
iedno thylko co sie ieden káżdy zwłoczył do
omićia.

[Margin: …it: 1.]

[Margin: Exod: 14.]

Cap. 5.

W głod wielki/ posukał Neemiasz Bogácie táko-
me/ zákazał lichwić/ swe dobrá z dobrey woley roz-
dáiac nie dostáteczným á potrzebnym.

I Stał ſie krzyk wielki od ludu/ y od żon iego/ przećiwko Bráćiey ſwey Zydom. A byli niektorzy co thák mowili: Synow y corek náſſych iuż bárzo wiele: wezmmy zá nie zboża/ á iedzmy y żywmy ſie. Byli drudzy co mowili/ Role náſſe y winnice/ y domy náſſe pozáſtháwiamy: á bierzmy zboże w then głod. A ini ieſſcze mowili: Pożyczmy pieniedzy ná podáthki Krolewſkie/ y daymy role náſſe y winnice: á theráz iáko ćiáło bráćiey náſſey/ ták y ćiáłá náſſe niech będą/ y iáko ſynowie ich/ ták y ſynowie náſſy. Oto my zniewoliliſmy ſyny náſſe/ y corki náße w ſłużbę/ á z corek náßych ſą ſłużebnice/ á nie mamy ſkąd by miáły być wykupione/ y role náſſe/ y winnice/ ini dzierżą.

Y rozgniewałem ſie bárzo/ gdym vſłyßał krzyk ich temi ſłowy/ y myſliło ſerce moie ſámo w ſobie/ y ſſukałem co zacnieyße/ y vrzedniki/ mowiąc im: A wiec káżdy z was lichwę wyćiąga od bráćiey wáſſey? Y zgromádziłē przećiwko im mnoſthwo wielkie/ y rzekłem im: My/ iáko wiećie/ wykupiliſmy bráćią náſſe Zydy/ ktorzy byli záprzedáni Pogánom/ według przemożenia náſſego/ á wiec wy záprzedaćie bráćią wáſſe/ że ie záś będziemy wykupowáć? Y zámilkneli/ y nie mieli mi co odpowiedzieć. Y rzekłem do nich: Nie dobra to rzecz co czynićie: Czemu nie chodźićie w boiáźni Páná Bogá wáßego? áby nam nie wymiatháli ná oczy Pogáni nieprzyiaćiele náßy? Oto y ia/ y bráćia moi/ y ſłudzy moi/ pożyczylichmy wielom pieniedzy/ y zboża: Nie vpominaymyż ſie wßyſcy w obec tego/ poſtąpmy tych dłużnych pieniedzy/ tym co nam dłużni. Wroććie im dziś role ich/ y winnice ich y ſády Oliwne ich/ y domy ich: á owſſem y ſetną częśc pieniedzy/ zboża/ winá/ y oleiu/ ktoraśćie zwykli od nich bieráć/ dayćie im ná ich potrzebę. Y rzekli: wroćimy/ á nic od nich nie weżmiemy y thák vczynimy iáko mowiß: Przyzwałem tedy kápłanow y obwiązałem ie przyſięgą ná to/ żeby ták vczynili iákom im mowił. Nád to ießcże wytrząſnąłem podołek łoná mego/ y rzekłem. Ták niechay Bog wytrząſnie kożdego męża/ ktoryby nie ziśćił ſkutkiem ſłowá tego/ z domu iego/ y z pracey iego: thák niech będzie wytrząſnion/ y znißczon. A rzekło wſſyſtko mnoſtwo/ Amen. Y chwalili Páná. Vczynił thez lud iáko było rzeczono.

Deute: 23.

Od onego dniá/ kthorego mi przykazał Krol być kſiążećiem w Zydowſthwie/ ode dwudzieſthego roku áż do trzydzieſtego y wtorego Artáxerſá krolá/ przez dwánaśćie lat/ ia y bráćia moi/ zboża kthore wiec dawano kxiążetom/ nie iedliſmy. A wodzowie pierwſſy kthorzy byli przedemną/ obćiążyli lud/ y bráli od nich chleb/ wino/ y pieniądze/ ná káżdy dzień czterdzieśći łotow: á wiec y ſłużebnicy ich śćiſkáli á nędzili lud. Alem iá ták nie czynił/ dla boiáźni Bożey: á owſſem ná robocie około muru murowałem ſnimy/ nieſkupiłem nikoo z roley/ á wſſyſczy ſłużebniczy moy zebráli ſie byli do roboty. Zydow theß y vrzednikow ſto y piećdzieſiąth mężow/ y ći wſſyſcy ktorzy przychadzáli z okolicznych nam Narodow/ przy moim ſtole iadáli. A gotowano v mnie ná káżdy dzień/ iednego wołu/ báránow wybornych ſſeść/ nie licząc ptáſtwá/ y w dzieſiąći dni winá rozmáite/ y wiele inych rzeczy dawałem: Nád to y zboża ktore ná kożdy rok dawano ná Woiewodztwo moie/ nie domagałem ſie: bo był bárzo zcżedł y zvbożał lud. Pomniże ná mię Pánie Boże moy/ ku dobremu według wſſech rzeczy ktorem czynił ludu temu.

2. Eſd: 2.

Cáp: 6

Sánábállāt y inni chćieli odwieść y odſthráſſyć Nehemiaſſá od budowānia Jeruſálem fáłeſſnymi liſty y námowámi/ ále nie mogli/ á gdy dokonáli muru/ lękáli ſie wſſyſcy okoliczni Narodowie.

I Stáło ſie/ gdy vſłyſſał Sánábállát/ y Thobiaß/ y Goſem Arábczyk/ y ini nieprzyiaćiele náſſy/ żem ia zbudował mur/ thák że iuż nie było w nim żadnego rozerwánia/ ále ießcże do tego czáſu nie záwieśiłem był wrot w bronach/ poſłáli do mnie Sánábállát y Tobiás/ y Goſem Arábczyk/ mowiąc: Przydź á vczyńmy miedzy ſobą z obu ſtron przymierze/ zábiwſſy ćielcá ná polu Ono. Ale oni ná to godzili/ iákoby mi co złego vczynili. Poſłałem tedy do nich poſły ták mowiąc: Niemogę ziácháć/ bom wielką rzecz záczął budowáć: by ſie lepak zá mym odiáchániem/ omieſſkánie iákie nie ſtáło. Y ſłáli do mnie temiż ſłowy po czterzykroć/ á iam im też odpowiedał themiż ſłowy co y pierwey.

Potym poſłał do mnie Sánábállát ſłużebniká ſwego wedle pierwſſych ſłow piąty raz/ á miał liſt w ręce ſwoiey nápiſány temi ſłowy. Miedzy narody ten ieſt ſłuch/ y Goſem theż powiedział/ iż ty y Zydowie maćie wolą ſprzećiwić ſie/ y dla tego budu ieß mur/ á żebyś ſie chćiał krolem nád nimi wynieść: prze też przyczynę powiádáią żebyś ſpoſobił ſobie proroki/ ktorzyby o tobie powiádáli w Jeruzálem/ mowiąc:

2. Eſd:

Krol w żydowstwie ieſt. Doydzie thá rzecż królá: á ták przyiedź/ á por adzwá ſie ſpołecżnie. Y odeſłałem do nich/ mowiac: Nie ſtáło ſie podług słow twoich ktore ty mowiß/ bo ty ſam w ſwym ſercu zmyſłaß. Abowiem ći wßyſcy ſthráßyli nas/ chcac áby przeſtáły rece náſſe tey roboty/ á żebychmy poniechali. Przetoż tym wiecey vmacniałem rece moie: y wſſedłem do domu Semeiaſſá/ ſyna Dáláiaſſá/ ſyná Methábeelowego/ kryiomko. Kthory rzekł: Rozmowmy ſie miedzy ſoba w domu Bożym/ w poſrzodku kośćiołá/ á zámknimy drzwi kośćielne: boć máia przyiácháć áby ćie zábili/ á nocać máia ziácháć áby ćie zábili. Y rzekłem: J záß ktho mnie podobny vćiekał? a kto (bedac) iáko ia/ wnidzie do kośćiołá y bedzie żyw? Nie wnide. Y zrozumiałem że go Pan Bog nie posłał/ ále iákoby prorokuiac mowił do mnie/ á że Tobiaß y Sánábállát przenáieli go byli/ bo był wział zapłáte/ ábych bedac przeſtráſſony odnie°/ vczynił y zgrzeſſył/ y mieli by byli zła rzecż ktoraby mi zápluſkáwáli ocży. Pámietay ná mie panie boże dla Tobiaſſá y Sánábálátá/ według ich ſkutkow tákowych: Ale y ná Nodiaſſá proroká/ y ná inſſe proroki ktorzy mie ſtráſſyli. A dokonan ieſt mur/ dwádzieſtego y piate° dniá kfieżycá Wrześniá/ w piećdzieſiat y dwá dni.

Stáło ſie tedy gdy vſłyſſeli wſſyſcy nieprzyiaćiele ná ſſy/ że ſie polekáli wſſyſthcy Narodowie okoliczni/ y práwie ſtruchleli ſámi w ſobie/ y poználi że ſie od Páná Bogá ſtálá tá ſpráwá. Tychże dni wiele liſtow poſyłáli ſtárſſy żydowſcy do Thobiaſſá/ y záś od Tobiaſſá przychadzáli do nich. Bo ich wiele było w żydowſtwie/ ktorzy mieli ſnim przyſiege: bo był zieciem Secheniaſſá ſyná Areá/ y Johánán ſyn iego poiał był corke Moſollám ſyná Báráchiaſſowego: ále y chwalili go wiec przedemna/ y słowá moie oznáymowáli iemu: á Tobiaß też ſyłał liſty áby mie odſtráſſył.

Cap. 7.

Gdy miáſtá dobudowano/ Brony z záwierano/ ſtraż po ſtáwiáno/ policzono te ktorzy ſie z niewoley náwroćili/ z kápłáńſtwá zrzucono te ktorzy nie mogli rodu ſwego vkázáć/ dáry dano ná budowánie.

A Gdy iuż wywiedziono y ſkonano mur/ záwieśiłem wrothá/ y policżyłem odwierne/ y ſpiewáki/ y Lewity/ przykazałem też Hánani brátu memu/ y Hánaniaſſowi Kriażećiu domu z Jeruſálem/ bo mi ſie zdał być meżem prawdziwym y boiacym ſie Bogá/ nád inſſe/ y rzekłem im: Nie otwieraycie bron Jerozolimſkich/ áż czyśćie ſłońce zágrzeie. A gdy ieſzcże ſtali ſpołu/ zámkniono brony/ y zátáráſowano: y poſtánowiłem ſtroże z obywatelow Jerozolimſkich/ áby ſtrzegáli ná przemiány káżdy w rzedzie ſwoim/ y ieden káżdy przećiwko domowi ſwemu. A miáſto było ßerokie bárzo y wielkie/ á w nim ludu nie bárzo wiele/ áni domy ieſzcże były pobudowáne. Ale dał Pan Bog w ſerce moie/ y zgromádziłem co cżelnieyße/ y vrzedniki/ y lud obecny/ ábych ie policżył: y nálazłem kxiegi licżby onych kthorzy byli pierwey przyſſli/ y nálezłono w nich ták nápiſano.

1. Eſd: 2.

Ci ſynowie Włoſcy ábo Powiátu ktorzi wyſſli z niewoley záprowádzonych/ ktore był záwiodł Nábuchodonozor Krol Bábilońſki/ á wroćili ſie záś do Jeruzálē/ y do źiemie Judſkiey ábo żydowſkiey/ ieden káżdy do miáſtha ſwego. Ktorzy przyſſli z Zorobábelem/ Jozue/ Nehemiaſſem/ Azáryaßem/ Ráámiaſſem/ Náhámáni/ Márdocheußem/ Belſánem/ Meſffárát/ Begoái: Náhum y Báánaſſem.

1. Eſd: 2.

Licżba meżow ludu Jſráelſkiego. Synow Faros: dwá tyſiace/ ſto/ ſiedmdzieſiat y dwá. Synow Sáffácyaſſowych: trzy ſtá/ ſiedm dzieſiath y dwá. Synow Area: ſſeść ſet/ piećdzieſiat y dwá. Synow Fahath Moáb/ ſynow Jozue y Joábowych: dwá tyſiacá/ ośmſet/ y ośmnaśćie. Synow Elám: tyſiac/ ośm ſet/ piećdzieſiat y cżterzey. Synow Zethua: ośm ſet/ cżterdzieśći y pieć. Synow Záchái: ſiedm ſet/ ſſeśćdzieſiat. Synow Bánnui: ſſeść ſet/ cżterdzieśći y ośm. Synow Bebái: ßeść ſet/ dwadzieśćia y ośm. Synow Azgadowych: dwá tyſiacá/ trzy ſtá/ dwádzieśćiá y dwá. Synow Adonikám: ſſeść ſet/ ſſeść dzieſiat y ſiedm. Synow Beguái: dwa tyſiace/ ßeśćdzieſiat y ſiedm. Synow Adin: ſſeść ſet/ piećdzieſiat y pieć. Synow Ater ſyná Hezechiaſſowego: dziewieć ſet y ośm. Synow Háſem: trzy ſtá dwádzieśćiá y ośm. Synow Beſái: trzy ſtá dwadzieśćia y cżterzey. Synow Háreff: ſto y dwánáśćie: Synow Gábaon: dziewiećdzieſiat y pieć. Synow Betlehem y Netuffá: ſto/ ośmdzieſiat y ośm. Meżow Anáthot: ſto/ dwádzieśćiá y ośm. Meżow Betházmoth: cżterdzieśći y dwá. Meżow Káryátiárym/ Ceffirá/ y Berot/ ſiedm ſet cżterdzieśći y trzey. Meżow Rámá y Gebá: ſſeść ſet/ dwádzieśćiá y ieden. Meżow Machmás: ſtho/ dwádzieśćiá y dwá. Meżow Bethel y Hái: ſto dwádzieśćiá y trzey. Meżow Nebo drugiego/ piećdzieſiat y dwá. Meżow Elám drugie°: tyſiac dwieśćie/ piećdzieſiat y czterzey. Synow Háré: trzy ſtá y dwádzieśćiá. Synow Jerycho: trzy ſtá/ cżterdzieśći y pieć. Sy-

now Lodhadyd y Ono: siedm set/ dwadzieściá y ieden. Synow Senáá: trzy tysiace/ dziewieć set y trzydzieści. Kápłani: Synow Idáiá z domu Jezua: dziewieć set/ siedmdziesiat y trzey. Synow Emmer: tysiac/ piećdziesiat y dwá. Synow Fáshur: tysiac/ dwieście/ czterdzieści y siedm. Synow Arem: tysiac y siedmnaście. Lewitowie: Synow Jozue y Cedmiel/ ktorzy byli syny Odwie: siedmdziesiat y czterzey. Spiewacy: Synow Asáff: sto czterdzieści y ośm. Odwierni: Synow Sellum/ synow Ater/ synow Telmon/ synow Akkub/ synow Hátytá/ synow Sobai: sto/ trzydzieści y ośm. Náthyneyczykowie: Synow Sohá/ synow Háſuffá/ synow Thebbáoth/ synow Ceros/ synow Syáá/ synow Fádon/ synow Lebáná/ sinow Hágábá/ synow Selmái/ synow Hánán/ synow Geddel/ synow Gáher/ synow Rááiá/ synow Ráſyn/ synow Nekodá/ synow Gezem/ synow Azá/ synow Fazea/ synow Besai/ synow Munim/ synow Neffusym/ synow Bákbuk/ synow Hákuffá/ synow Harhur/ synow Besloth/ synow Máhidá/ synow Hársá/ synow Berkos/ synow Sysárá/ synow Themá/ synow Násya/ synow Hátyffá/ synow slug Sálomonowych/ synow Sotái/ synow Sofereth/ synow Fárydá/ synow Jáhálá/ synow Dárkon/ synow Jeddel/ synow Sáffácia/ synow Háthyl/ synow Fochereth/ ktory sie rodził z Sabáim/ syná Ammonowego. Wszystkich Nathyneyczykow/ y synow slug Sálomonowych/ trzystá/ dziewiećdziesiat y dwá.

1. Esd: 2.

A ci zás sa ktorzy wstapili z Thelmelá/ Thelhársá/ Cherub/ Addon/ y Emmer: á niemogli okázáć domu oycow swoich/ y násienia swego/ ieslize z Jsráelskiego ludu byli. Synowie Dáláiá/ synowie Tobia/ synowie Nekodá/ ßesć seth/ czterdzieści y dwá. A z kápłanow/ synowie Hábia/ synowie Akkos/ synowie Berzelai/ kthory był poiał zone corke Berzelai Gáláádczyká zone/ y názwano go imieniem ich/ ci ßukáli pismá swego w poczcie miedzy drugiemi/ ále nie náleźli: a przetho zrzuceni sa z kápłáństwá. Y rzekł im Athersáthá/ áby nie iadáli z Swiatnice świetych/ áżby nástał Kápłan iáki vczony y ćwiczony. Wszystkiego mnostwá w obec iáko ieden maż/ czterdzieści y dwá tysiace/ ßesć set y ßesćdziesiat: krom slug y służebnic ich: ktorych było siedm tysiecy/ trzystá/ trzydzieści y siedm: á miedzy niemi śpiewakow y śpiewaczek/ dwieście/ czterdzieści y pieć. Koni ich było/ siedmseth/ trzydzieści y ßesć. Mułow/ dwieście/ czterdzieści y pieć. Wielbładow czterzystá/ trzydzieści y pieć. Osłow ßesć thysiecy/ siedm set y dwadzieściá.

1. Esd: 2.

Do tad opisował co było w kriegách náleziony ch nápisano/ á iuß od tad prowádzi zás Historyia Nehemiassowe.

A niektorzy z Kxiażat fámiliey/ dáli ná te robote. Athersáthá dał do skárbu/ złotá tysiac grzywien/ czáß piećdziesiath/ ßath kápłáńskich/ pieć set/ y trzydzieści. Y z kxiażat fámiliey dáli do skárbu ná robote/ złotá grzywien dwádzieściá tysiecy/ á srebrá grzywien dwá tysiace/ y dwieście: á co iny lud nádał/ było złotá grzywien dwádzieściá tysiecy/ á srebrá grzywien dwá tysiace/ y ßat kápłáńskich/ ßesćdziesiat y siedm. A mieszkáli Kápłani y Lewitowie/ Odwierni y Spiewacy/ y ine pospolstwo/ y Náthyneyczykowie/ y wszysthek Jsráelski lud/ w mieściech swoich.

1. Esd: 9.

Cáp. 8.

Ezdras zezwawszy lud do Jeruzálem/ rozdzielnie czyta zakon Boży/ á gdy sie lud záffrásował niepomáłu/ Nehemiáß go cieszy/ nánosiwszy chrostu/ Kuczek Swieto vrocżyste obchodza: á ná káżdy dzień onego świetá/ czyta im Ezdrás zakon Boży.

NAdszedł pothym kxieżyc siodmy/ á synowie Jsráelscy byli w miásthách swoich. Y zßedł sie á zebrał wszystek lud iákoby maż ieden/ ná Wodna vlice: y rzekli Ezdrásowi pisárzowi áby przyniosł kxiegi zakonu Mojzessowego/ ktory był Pan przykazał ludu Jsráelskiemu. Przyniosł tedy Ezdrás kápłan zakon przed mnostwo meżow y niewiast/ y przed wszytkie ktorzy mogli rozumieć/ w pierwszy dzień kxieżycá siodmego. Y czytał ná kxiegách iáwnie á iásnie ná vlicy ktora byłá przed brana Wodna/ od záránku aż do południá/ przed oblicznościa meżow/ y niewiast/ y ludzi madrich: á lud wszysthek vszy był wyćiagnał ku słuchániu kxiag. A stał Ezdrás Pisarz ná wschodzie drzewiánym/ ktory był spráwił ku kazániu: y stáli podle niego Máthátyás/ Semeiá/ y Ania/ Vria/ Helcia/ y Mááſya po práwey rece iego: A po lewey/ Fádáiá/ Misáel/ Melchia/ Hásum/ Hásbádáná/ Zácháriá/ y Mosollám.

1. Esd: 3. Esd: Leuiti: 13. Deute: 4. Reg:

Otworzył thedy Ezdrás Kxiegi przed wszysthkim ludem: bo sthał wyßßey nád wszystkim ludem. A gdy ie otworzył/ wstał wszystek lud. Y błogosłáwił Ezdrás Pánu Bogu wielkim głosem/ á wszystek lud odpowiedział/ Amen/ Amen: podnossac rece swoie/ y kłániáli sie/ y padszy ná twarz swa ná ziemie/ modłe mu dawáli. A Jozue/ y

Luca.

Báni/ y Serebia/ Jámin/ Akkub / Sebthái/ Odya/ Mááſya/ Celithá/ Azáryas/ Jozábed/ Hánán/ Fáláiá/ y Lewitowie/ czynili pomilczenie w ludu/ ku ſłucháníu zakonu Bożego: á lud ſtał ná ſwym mieyſcu. Y czytáli ná kśięgách zakonu Bożego y rozdzielnie/ y iáſnie ku wyrozumieniu: Y rozumieli gdy im czytano.

Y rzekł Nehemias/ thegoß thež zwano Atersáthá/ y Ezdrás Kápłan y Piſarz/ y Lewitowie/ wykłádáiąc zakon wſſyſtkiemu ludu: Dzień poświęcony ieſt Pánu Bogu náſſemu/ nie ſmęćcie ſie áni płáczćie. A bowiem płákał wſſyſtek lud/ gdy ſłyſſał słowá zakonu. Y rzekł im: Jdźćie/ á iedźcie tłuſte rzeczy/ y piyćie wino oſłodzone/ á poſliććie też cząſtkę tym ktorzy ſobie nienágotowáli: bo dzień święty ieſt Pánu/ á niebądźćie ſmutni. Boć Páńſka rádość y weſele ieſt/ moc náſſá. A Lewitowie czynili pomilczenie po wſſyſthkim ludu/ mowiąc: Milczćie/ boć dziś dzień święty ieſt/ á niebądźćie boleśćiwi. Odſſedł thedy wſſyſthek lud ieść y pić/ y rozſyłáć częśći/ y ſtroić wielkie weſele: iż wyrozumieli słowá/ ktorych ie vczył.

Esd: 9.

A drugiego dniá/ zeſſli ſie Kśiążętá fámiliey wſſyſtkiego ludu/ Kápłani też y Lewitowie/ do Ezdráſſá piſárzá/ áby im wykłádał słowá zakonu. Y náleźli w zakonie nápiſano/ iż Pan przykazał przez Moizeſſá/ áby przebywáli ſynowie Jſráelſcy w Kuczkách/ w dzień vroczyſty/ kśiężycá śiodmego: y żeby kazáli/ y ogłośili wolą ſwą po wſſech miáſtách ſwoich/ y w Jeruzálem mowiąc: Wynidźcie ná gorę/ nánośćieß máiu Oliwnego/ y máiu co pięknieyſſego drzewá/ y Swierkowego/ y Pálmowego/ y z drzewá gęſtego/ ábyśćie náczynili Kuczek/ iáko nápiſano ieſt. Wyſſedł tedy lud/ y przynióſł máiu. Y náczynili ſobie Kuczek káżdy ná ſwym domie/ y w ſwych ſieniách y w ſieniách domu Bożego/ y ná vlicy Wodney/ y ná vlicy brany Effráim. A ták wſſyſthek zbor thych kthorzy ſie byli z iećtwá wroćili/ poczynił Kuczki/ y mieſſkáli w onych kuczkách: bo nieczynili iuż ták byli ſynowie Jſráelſcy ode dni Jozue ſyná Nun/ áż do dniá onego. Y było weſele bárzo wielkie. A czytał ná kśięgách zakonu Bożego ná káżdy dzień/ od pierwſſego dniá áż do dniá oſthátecznego. Y obchodzili vroczyſtość przez ſiedm dni/ á dniá oſmego vczynili zbieránie według zwyczáiu.

Leuiti: 23.

Cap. 9.

Lud pokutuiąc w pośćie y w worzech/ oddźielił ſie od cudzoziemcow/ Ezdrás wyznawa dobrodzieyſtwá Boże/ á ſynow Jſráelſkich złośći/ modli ſie zá lud/ ták że vczynili przymierze z Pánem Bogiem.

W Dzień záś dwudzieſty y czwarthy thegoß mieſiącá/ zeſſli ſie ſynowie Jſráelſcy/ w pośćie/ y w worzech/ poſypawſſy ſie prochem. Y odłączone ieſt náſienie ſynow Jſráelſkich/ od wſſelkiego ſyn á z cudzey ziemie: y ſtháneli/ á wyznáwáli ſie grzechow ſwoich/ y nieprawośći oycow ſwoich. Y powſtáli ná tho áby ſtáli: y czytáli ná kśięgách zakonu Páná Bogá ſwego/ czthérzy kroć przez dzień/ y czterzy kroć ſie ſpowiádáli/ y czynili modłę Pánu Bogu ſwemu.

Y ſtáneli ná wſchodzie Lewitſkim Jozue/ Bani/ Cedmiel/ Sábánia/ Bonni/ Sárebias/ Báni/ y Chánáni: y wołáli głoſem wielkim do Páná Bogá ſwego. Y rzekli Lewitowie do Jozue/ y Cedmiel/ y Bonni/ Háſebnia/ Serebia/ Odoiá/ Sebniá/ Fáthábia: Wſtáńćie/ błogoſławćieß Pánu Bogu náſſemu od wieku áż ná wieki: á dobrorzeczćie imieniu ſławy iego wyſokiemu/ wſſelákim dobrorzeczenim y chwałą.

Y rzekł Ezdrás: Thy Pánie Boże ſam ieſthes/ thyś ſtworzył Niebo/ y niebo nád nieby/ y wſſyſtek zaſtęp ich: Ziemię/ y wſſyſtkie rzeczy co ſą ná niey: Morzá/ y wſſyſtko co w nich ieſt: y ty ożywiaß te wſſyſtkie rzeczy/ thobie cześć á chwałę dáie zaſthęp Niebieſki. Ty ſam ieſteś Pánie Boże/ ktoryś obrał Abrámá/ y wywiodłeś go z ogniá Cháldeyſkiego: y dałeś mu imię Abrahám Y nálazłeś ſerce iego wierne przed ſobą: y vczyniłeś ſnim vmowę/ żebyś mu dał ziemię Chánáneyſką/ Hetheyſką/ Heweyſką/ Amorrheyſką/ Ferezeyſką/ Jebuzeyſką/ y Gergezeyſką/ ábyś dał ię náſieniu iego: y z iśćiłes słowá twoie: iżeś ieſt ſpráwiedliwy. Thyś vyzrzał vtrápienie oycow náſſych w Egipthćie: y vſłyſſałeś krzyk ich nád Morzem czerwonym. Y vczyniłeś znáki y cudá nád Fáráonem/ y nád wſſyſthkiemi ſłużebniki iego/ y nád wſſyſthkim ludem ziemie iego: boś poznał iż pyſſnie czynili przećiwko im/ y vczyniłeś ſobie imię/ thák iáko y otho w ten dzień. Rozdzieliłeś przed nimi Morze/ y przeſſli ſrzodkiem Morzá po ſuſſey: á the co ie gonili wrzućiłeś wgłębokość/ iákoby kámień w gwałtowne wodj. Y byłeś przewodnikiem ich we dnie w ſłupie obłokowym/ á w nocy w ſłupie ogniſtym/ áby im było widzieć ná drodze ktorą chodzili. Y ſſtąpiłeś też ná gorę Synái/ y mowiłeś ſnimi z niebá/ y dá-

Gene: 1.
Gene: 11.
Gene 17.
Gene: 15.
Exodi: 3.
Exodi: 14.
Exodi: 19. & 20.

Deute: 4.

tes im ſady ſprawiedliwe / y zakon praw-
dziwy / Ceremonie y przykazánia dobre. Y
Sobothe poświecona twa vkazates im / y
przykazania / y Ceremonie / y zakon przy-
kazates im przez Moizeſſá ſluge twego.

E.o: 16. Nume: 20. Gene: 22.

Dates im też chleb z niebá / w ich głodzie /
y wode z ſkáty wywiodtes im prágnacym:
y rzektes im áby ſſli y oſiedli ziemie ná kto-
ras podnioſl reke ſwoie / áby im ia dat. Ale
oni y oycowie náſſy pyſſnie czynili / y záth-
wárdzili krzczyce ſwoie / á nie ſluchali roz-
kázánia twoie. Y niechćieli ſłuchać áni pá-
mietáli ná cudá twoie ktores im byt vczy-
nit. Ale zátwárdzili ſſyie ſwoie / y dáli ná to
głowe ſwa / áby ſie zás wroćili w niewola
ſwoie / iákoby przez ſwar. Ale thy Boże
miłośćiwy / y łáſkáwy / y miłoſierny / nieu
kwápliwy / y mnogiego zmiłowania / nie o-

Exo: 32.

puśćites ich: A wiec áni gdy ſobie vlali
Cielcá / y mowili: Toć Bog twoy / ktory cie
wywiodt z Egiptu: y czynili bluzniérſtwá
wielkie. Ale ty w miłoſierdziu twoim mno

Exo: 13.

gim / nieopuśćites ich ná puſſczey: Słup ob
tokowy nie odſſedt od nich przez dzień / áby
ie prowádzit droga: áni ſłup ogniſty przez
noc / áby im vkázowat droge kthoraby ſſli.
Duchá też twego dobrego dátes im / coby

Exo: 16. Exo: 17. Deute: 8.

ie vczyt / y Mánny twoiey nie bronites v-
ſtam ich / y wodes im dat gdy prágneli. Cz-
terdzieśći lath żywites ie ná puſſczy / á nic
im nie doſtawáto: odzienie ich nie zwioth
ſſáto / y nogi ſie ich nie ſthárty. Dates im
kroleſtwá y ludy / y podzielites im loſy: y o-

Nume: 21. Gene: 22.

dzierżeli ziemie Syon / y ziemie Krolá He-
zebon / y ziemie Og Krolá Baſan. A roz-
mnożytes ſyny ich / iáko gwiazdy niebieſkie
y przywiodtes ie do ziemie o kthoreies po-
wiádat oycom ich / áby weſſli y odzierżeli
ia. Y przyſſli ſynowie á oſiedli one ziemie /

Iosue. 2. 3 & 4.

y ſtłumites przed nimi Chánáneyczyki kto
rzy mieſſkáli wtámtey ziemi / y dates ie w
rece ich / y Krole ich / y lud y ziemie / áby ſni-
mi poczynáli iáko chćieli. A ták zdobywáli
miaſt obronnych / y ziemie buyna / y oſiedli
domy petne wſſego dobrá: cyſterny od inich
ſpráwione / winnice / y ſády Oliwne / y drze
wá owocne mnogie: y iedli / y náſyceni ſa
y potyli / y buiáli w roſkoſſach / z twey wiel
kiey dobroći.

Ale oni pobudzili ćie ku gniewu á odſta
pili od ciebe / y zárzućili wſthecz zá ſie za-

3. Reg: 18.

kon twoy: á Proroki twoie zábiyáli / ktorzy
ie vpomináli áby ſie ku thobie náwroćili: y
czynili bluzniérſtwá wielkie. Y dates ie w
reke nieprzyiaciol ich / y vtrapili ie. A czá-
ſu vtrapienia y vćiſku ſwego wołáli do cie
bie / y wyſłuchates ie z Niebá / á iáko ſa mi-
łoſierdzia twoie wielkie / dawátes im zbá-
wićiele / ktorzy ie wyſwobodzáli z mocy nie
przyiaciol ich. A gdy troche odpoczyneli /
wroćili ſie zás áby czynili zle przed oblicz-
nośćia twoia: dates ie zaſie w rece nieprzy
iaciol ich / y opánowáli ie. A gdy ſie zás ná-
wroćili y wołáli k tobie: thy z nieba wyſłu-
chates / y wybáwites ie w miłoſierdziach
twoich przez mnogie czáſy. Y vpominates
ie áby ſie náwroćili do zakonu twego. Ale
oni hárdzie czynili / y nie vſłucháli Rozká-
zánia twoie / y w ſadziech twoich grzeſſyli
ktore człowiek czyniac / bedzie w nich żyw:
y podáli grzbiet ſwoy iáko ći co odſtepuia
y krzczyce ſwoie zátwárdzili / á ni chćieli ſłu

4. Reg: 1

chác. Y oczekáwates im wiele lat / y vpomi
nates ie w Duchu thwoim przez Proroki
twoie: á nie vſłucháli / y podates ie w rece
ludziom poſtronnym. Ale przed ſie w ob-
fitych lithośćiach twoich / nie dates ich ná
konieczne ſkáżenie / ánis ich opuśćit: iżes ty
ieſt Bog ſmiłowánia / y ieſthes bárzo łá-
ſkawy.

2. Esd: Danie:

A thák teraz Boże náſſ wielki / mocny / y
ſtráſſliwy / chowáiacy vmowe y miłoſier-
dzie / nie zámiátuy od oblicza twego they
wſſelkiey prace kthora ná nas przypádtá /
ná krole náſſe / ná kriażetá náſſe / ná kápta
ny náſſe / ná oyce náſſe / y ná wſſyſthek lud
twoy od Krolá Aſſur / áż po dziś. A ty ſprá
wiedliwy ieſtes Pánie / we wſſyſthkim co
przyſſlo ná nas: boś prawdziwie nam v-
czynit / á myſmy nie pobożnie czynili. Kro-
lowie náſſy / kriażetá náſſy / káptani náſſy /
y oycowie náſſy nie petnili zakonu twego /
y nie pilnowáli rozkázánia thwoie / y świá
dectwá twoie / ktores świádczyt im. A ći
w kroleſtwach ſwych dobrych / y w dobro-
ći twoiey mnogiey / ktoras im okázowat /
y w ziemi bárzo ſſerokiey y buyney / ktoras
im dat przed oblicznośćia ich / nie ſłużyli
tobie / áni ſie wroćili od chući ſwych bárzo
złych. Oto my dziſia niewolniki ieſteſmy / á
ziemiá ktoras dat oycom náſſym / áby poży
wáli chlebá iey / y dobr kthore ſa w niey / á
my ſámi niewolniki ieſteſmy w niey. A zbo
za kthore ſie ná niey rodza obfićie / wydá-
wa z ſiebie Krolom / kthores poſtánowit
nád námi dla grzechow náſſych / y pánuia
nád ćiáty náſſemy / y nád dobythkiem ná-
ſſym wedtug woli ſwoiei / á ieſtheſſmy w
wielkiem vćiſku. Przeto nád temy rzecza
mi wſſyſtkie my czynimy Przymierze / y zá
piſuiemy / á pieczethuia ie kriażetá náſſy /
Lewithowie náſſy / y káplani náſſy.

Cap: 10.

Náznáczono te ktorzy mieli zápieczetowáć vmowe
ktora vczynili / y obiecżuia chowáć á petnić / offiárt
y dzieſieczyny dáwáć.

A pieczetarzmi ći byli/ Nehemiaß/ Atherſáthá ſyn Háchelái/ y Sedecyaß/ Sáráyaß/ Azáryaß/ Jeremiaß/ Ffeſhur/ Amáriáß/ Melchiaß/ Háttus/ Sebenia/ Melluch/ Harem. Merimuth/ Obdiaß/ Dániel/ Genthon/ Báruch/ Moſollam/ Abiá/ Miámin/ Maazia/ Belgái/ Semeia/ Tho ći byli kápłáni.

A Lewitowie: Joſue ſyn Azaniaſow/ Bennui z ſynow Henádad/ Cedmiel: y bráćiá ich Sebenia/ Odáia/ Celitá/ Fáláiá/ Hánan/ Michá/ Rohob/ Haſebia/ Záhur/ Serebiá/ Sábaniá/ Odáia/ Báni/ Baninu.

Głowy Ludu: Ffaros/ Ffáháthmoab/ Elám/ Zethu/ Bani/ Bonni/ Azgád/ Bebái/ Adonia/ Begoai/ Adin/ Ater/ Hezeciá/ Azur/ Odaiá/ Háſum/ Beſái/ Háreff/ Anáthoth/ Nebái/ Megffiáß/ Moſollám/ Haſir/ Meſizábel/ Sádok/ Jeddua/ Ffeltiá/ Hanán/ Anáia/ Oſee/ Hánani á/ Háſub/ Alohes/ Ffálea/ Sobek/ Rehum/ Mááſiá/ Echaiá/ Hánán/ Anán/ Melluch/ Hárám/ Bááná: Y ini Ludzie/ Kápłáni/ Lewitowie/ Odwirni/ y ſpiewacy/ Nathineiczykowie/ y wſſyſtcy ktorzy ſie odłaczyli od ludow ziem do zákonu Bozego/ żony ich/ ſynowie ich/ y corki ich/ y wſſyſtcy kthorzy mogli rozumieć ſłuchaiac zá bráty ſwoie/ czełnieiſſy ich/ y ći co przychodzili áby ſłubowáli y przyſiegáli że miely chodzić w zákonie Bozym/ ktory był dał przez recze Moizeſſá ſługi ſwego/ áby czynili y ſtrzegli wſſyſtkich mándatow Páná Bogá náſſego/ y ſadow iego/ y Ceremonyi iego/ á zebychmy nie dawáli corek náſſych ludu z cudzey ziemie/ y corek ich nie bráli ſynom náſſym.

Tháktez theß od ludu ziemie/ thego co przywozi rzeczy przedáyne/ y wſſyſtkie rzeczy ku potrzebam náſſym/ áby przedawáli ie w dzień Sobotny/ nie bedziemy od nie° kupowáć w Sobote y w iny dzień świety. Rok tez ſiodmy wolny vczynimy/ nie wyćiagáiac nic od nikogo. Y poſtánowimy ná ſie práwo/ że bedziem dáwáć thrzećia część łotu ná rok/ ná potrzebe domu Bogá náſſego/ ná chleby wykłádow ábo Oblicznośći/ y ná chlebowa ofiáre wiekuiſta/ y ná zupełne offiáry wieczne w Sobothy/ y ná świetá Nowu kriezycá/ ná świetá vroczyſte/ y we dni świete/ y zá grzech: áby ſie modlono zá lud Jzráelſki/ y ná wſſelákie pothrzeby domu Páná Bogá náſſego. Y rzućiliſmy loſy/ około dodawánia drew/ miedzy kápłany/ Lewithy/ y lud/ áby były przywożone do domu Páná Bogá náſſego/ według domow á fámiliey oycow náſſych/ ná káżdy czás od roku do roku/ áby gorzáły ná ołtarzu Páná Bogá náßego/ iáko nápiſáno ieſth w Zakonie Moizeſſowym.

Abyſmy thez przynośili pierworodztwá ziemie náſſey/ y pierwſſe vżytki wſſelákiego owocu z káżdego drzewá od roku do roku/ do domu Páńſkiego/ y pierworodnośći ſynow náſſych/ y bydłá náſſego/ ták iáko ieſt nápiſano w zakonie/ y pierworodztwá wołow náſſych/ y owiec náſſych/ áby były ofiárowáne w domu Páná Bogá náſſego/ kápłanom kthorzy poſługuia w domu Bogá náſſe°. Także też y pierwoćiny pokármow náßjch/ y napoiu náſſe°/ y iábłká wßełkiego drzewá/ zbieránia thez winá/ y oleiu/ bedziem przynośić kápłanom do ſpiżárniey Bogá náſſego/ y dzieſiata część ziemie náſſey Lewitom. Sámi Lewitowie dzieſiećiny beda bráć ze wſſyſtkich miaſt/ roboth náßych. A bedzie kápłanem ſyn Aaronow z Lewitámi w dzieſiećinach Lewitſkich/ á Lewitowie beda dáwáć dzieſiata część dzieſiećiny ſwoiey do domu Bogá náſſego do ſkárbnice w domu ſkárbu. Abowiem do Pokłádnice beda odnośić ſynowie Jzráelſcy/ y ſynowie Lewi pierworodztwá zboża/ Winá/ y Oleiu: y támże bedzie naczynie Páńſkie poświecone/ y kápłani/ y Spiewaći/ y Odwierni/ y ſłużebnicy/ á nie opuśćimy domu Bogá náſſego.

2. Eſd: 13

Cáp: II.

Wylicza obywáthele Jerozolimſkie/ y miaſt Judſkich/ po odnowieniu/ á po wyśćiu z niewoli Bábilońſkiey.

W Jeſſkáli tedy Kriażetá ludu w Jeruzálem: á iny lud poſpolity puśćił los áby wybráli iedne część z dzieſiaći/ ktorzyby mieli mieſſkáć w Jeruzálem mieśćie Swiethem/ á dziewieć częśći áby mieſkáli po inich mieśćiech. J błogoſłáwił lud wſſyſtkim meżom kthorzy ſie dobrowolnie offiárowáli ná mieſkánie w Jeruzálem.

A ták ći ſa kriażetá powiátu ktorzy mieſſkály w Jeruzálem y w miáſtách Zydowſkich. Y mieſkał káżdy w dzierżáwie ſwoiej/ w mieśćiech ſwoich/ Lud Jſráelſki/ Kápłani/ Lewitowie/ Náthineiczykowie/ y ſynowie ſług Sáłomonowich. A w Jeruzálē mieſſkály ći co byli z ſynow Judá y z ſynow Beniamin: Z ſynow Judá/ Athaias ſyn Azyam/ ſyná Zácháryaſſowego/ ſyná Amáryaſſowego/ ſyna Sáffáciáſſowego/ ſyná Máláleel. Z ſynow Fares/ Mááſya ſyn

1. Para: 10

Báruch / syn Holhozá / syn Hásya / syn Há-
dáiá / syn Joiáryb / syn ZáchárYassá / syn
Sylonithy : ći wssysthcy synowie Fares /
ktorzy miesskáli w Jeruzalem / czterzystá
ßeśćdziesiat y dziewieć meżow mocnych.

1. Para: 10.

A ci sa synowie Beniámin: Sellum syn
Mosollám / syn Joed / syn Fádáiá / syn Ko-
láiá / syn Másya / syn Etheel / syn Jsáiá /
á po nim Gebbái / Sellai: dziewieć seth /
dwádzieśćiá y ośm. Y Joel syn Zechry v-
rzednik nád nimi / y Judás syn Senuá nád

1. Para: 10.

miástem wtory. A z káplanow / Jdáiá syn
Joiárib / Jáchin / Sáráiá syn Helcie / syn
Mosollám / syn Sádok / syn Meráiot / syn
Achitob Kxiaże domu Bożego / y bráćia
ich ktorzy robili robote kośćielna: ośm set /
dwádzieśćiá y dwá. Y Adáiá syn Jerohám
syn Felelia / syn Amsy / syn Zácháryassá / syn
Feshur / syn Melchie / y bráćia ich Kxia-
żetá oycow: Dwieśćie / czterdzieśći y dwá.
Y Amásái syn Azreel / syn Aházái / syn Mo-
sollámot / syn Emmer / y bráćiey ich możni
bárzo / sto dwádzieśćiá y ośm: á Vrzedni-
kiem nád nimi Zábdiel syn możnich.

1. Para: 10.

A z Lewitow: Semeiá syn Hásubow /
syn Azrykám / syn Hásábia / syn Boni / y Sá-
bátái / y Jozábed / nád wssysthkiemi sprá-
wámi kthore byly zewnatrz w domu Bo-
żym / od kxiażat Lewitskich: Y Máthánia
syn Michá / syn Zebedei / syn Asáff / Kxia-
że ku chwaleniu / y wyznawániu ná mo-
dlitwie / á Bekbecya wtory z bráćiey iego /
y Abdá syn Sámmua / syn Gálál / syn Jdy-
thun. Wssysthkich Lewithow w mieśćie
Swietym / dwieśćie / ośmdziesiath y czte-

1. Para: 10.

rzey. A Odwiernych: Akkub / Thelmon / y
bráćiey ich / kthorzy strzegli drzwi: stho /
siedmdziesiat y dwá.

A ostátek z ludu Jsráelskiego / Kápla-
now y Lewitow / we wssech miástách Jud-
skich káżdy w dzierżáwie swoiey. Y Náthy-
neyczykowie kthorzy miesskáli w Offel / y
Syáhá / y Gássfá / z Náthyneyczykow. Y
Biskup Lewitow w Jeruzalem / Azzy syn
Báni / syn Asábie / syn Mátánie / syn Mi-
che. Z synow Asáff / spiewacy ná poslu-
dze domu Bożego. Bo byt mándat Kro-
lewski ná nie / y porzadek miedzy spiewaki
ná káżdy dzień / y Fátáhia syn Mesezebel:
z synow Zárá / syná Judá w rece Krolew-
skiey / podług wsselkiego słowá ludu / y w
domiech po wssysthkich kráinách ich. Z
synow Judá miesskáli w Káryáth árbe / y
w corkách iego / y w Dybon á w corkách ie-
go / y w Kábseel á w wioskách iego / y w Je-
zue / y w Moládá / y w Bethffálet / y w Há-
sersuál / y w Bersábee / y w corkách iego: y
w Siceleg / y w Machoná y w corkách ie° /
y w Remnon / y w Sáráá / y w Jerimut /
Zánoá / Odollám / y po wsiách ich / Láchis
y w kráinách iego / Azeka y w corkách ie°.
A miesskáli w Bersábee áż do padołu En-
nom. A synowie Beniámin / w Gebá /
Mechmás / y Hái / y Bethel / y w corkách
iego: Anáthoth / Nob / Anániá / Asor / Ra-
má / Gethaim / Hádid / Seboim / y Ne-
bállát / Lod / y w Ono padole rzemieśni-
czym. A Lewitowie mieli dzierżáwe mie-
dzy Juda y Beniámin.

Cáp: 12.

Wylicza Káplany y Lewity / y Kxiażetá ich / kto-
rzy przyßli z Jeruzalem z Zorobabelem / y ine / z wiel-
ka pompa poświecáiá mur mieśćki.

1. Para:

TJ sa Káplani y Lewitowie / kto-
rzy przyssli z Zorobabelem sy-
nem Sáláthiel / y Jozue: Sá-
ráiá / Jeremiás / Esdrás / Amá-
ria / Melluch / Hátthus / Sebeniás / Re-
hum / Merymuth / Addo / Genthon / Abia
Miámin / Mádia / Belgá / Semei a Jo-
iáryb / Jdáiá / Sellum / Amok / Helciás /
Jdáiá. Tho kxiażeta káplánscy / y bráćia
ich zá dni Jozue.

A Lewitowie: Jesua / Bennui / Cedmi-
el / Sárebia / Judá / Máthániás / ći nád
Himnámi á spiewániem y bráćia ich: y Bek-
becya / y też Hánni y bráćia ich / ieden káż-
dy ná swey powinnośći. A Jozue miał sy-
ná Joácym / á Joácym Eliásyb / á Eliásyb
Joiadá / á Joiádá miał Jonáthán / á Jo-
náthán miał syná Jeddoá. A zá dni Joá-
cimá ći byli Káplani / y Kxiażethá fámili-
ey: Fámiliey Sáráiowey / był czołem á kxia-
żećiem Máráiá: Jeremiassowey / Háná-
nia: Ezdrásowey / Mosollám: Amária-
ßowey / Johánnán: Milichowey / Joná-
thán: Sebeniassowey / Jozeff: Hárámo-
wey / Edná: Máráiothowey / Helci: A-
dáiowey / Záchária: Genthonowey / Mo-
sollám: Abiassowey / Zechry: Miámino-
wey / y Moádyasowey / Felty: Belgowey /
Sámmuá: Semáiásowey / Jonáthán:
Joiárybowey / Máthánái: Jodáiowey /
Azzy: Selláiowey / Celai: Amokowey / He-
ber: Helciásowey / Hásebia: Jdáiásowey
Náthánáel.

Lewitowie zá dni Eliásybá / y Joiádá /
y Johánnán / y Jeddoa spisáni Kxiażethá
fámiliey / y Káplani w Krolestwie Dáry-
usá Perskiego. Synowie Lewi kxiażetá
fámiliey / nápisani sa w kxiegách słow y dni
y áż do dni Jonáthán syná Eliásyb. A kxia-
żetá Lewitow / Hásebia / Serebia / y Je-
zue / syn Cedmielá: y bráćia ich po przemiá-
nách á rzadziech swoich / áby chwalili y wy-
znawáli podług przykazánia Dawidá me-
żá Bożego / á żeby záchowywali porzadek

ieden po drugim. Mathánia/ Bekbekia/ Obedya/ Mosollám/ Telmon/ Akkub/ to ći ſtrzegli w bránách/ y przed wrotámi w Sieni. Ci byli zá dni Joáchimá ſyná Jozue/ ſyná Josedek/ y zá dni Nehemiaſſá Kriążećiá/ y Ezdráſsá kápłaná y káznodzieie.

A ná poświacániu muru Jerozolimſkiego/ obesłáli Lewithy ze wſſech miaſth ich/ áby ie zwołáli do Jeruzálem/ áby czynili poświacánie/ y weſele w czynieniu dziek/ y śpiewáli gráiac ná Cymbalech/ Arffách/ y Lutniách. Y zeſſli ſie thež ſynowie śpiewakow z pol około Jeruzálem/ y ze wśi Netuffáty/ y z domu Gálgál/ y z kráin Gebá/ y Azmáwet: bo byli ſobie záſádzili wśi Spiewaci około Jeruzálem. Thedy oczyśćili ſie kápłani y Lewitowie/ potym oczyśćili y lud/ y brany/ y mur.

Y kazałem wſtapić Kriążetham Judſkim ná mur/ á poſtáwiłem dwá Chory ábo Huffy wielkie/ thych co chwalili Páná Bogá. Y ßli ná práwa ſtrone po murze/ ku bránie gnoyney. *2.Esd: 3.* A zá nimi ſſedł Ozáyaß y połowicá Kriążat Judſkich/ y Azáryaß/ Ezdrás/ y Mosollám/ Judá y Beniámin/ y Semeia/ y Jeremiaß. A z ſynow Kápłáńſkich z thrabámi Zácháryaß ſyn Joháthán/ ſyn Semeie/ ſyn Máthánie/ ſyn Micháie/ ſyn Zechur/ ſyn Aſaff/ y bráćia iego/ Semeiá y Azáreel/ Málálái/ Gálálái/ Máái/ Náthánáel/ y Judá/ y Hánáni/ ná inſtrumenćiech pieśni Dawidá mežá Božego: á Ezdrás káznodzieiá przed nimi w bránie Sthudzenney. A przećiwko im wſtapili po ſtopniach miáſtá Dawidowego/ kedy wchodzono po murze ná dom Dawidow/ áž do brony Wodney ná wſchod słońcá. Drugi záś Chor álbo Huff/ tych co dziekowáli Bogu/ ſſedł z przećiwia/ á ia zá niem/ y połowicá ludu ná murze/ y ná wieży piecowey/ áž do muru náſſyrſſe°/ y ná bronie Effráim/ y ná bronie Stárey/ y ná bronie Rybney/ y ná wieży Hánáneel/ y ná wieży Emáth/ y áž do brony Thrzodney: á w bronie ſtáli ſtrože/ y ſtánely dwá Huffy ktorzy chwałe dawáli w domu Božym/ y ia/ y połowicá vrzednikow ſemna. Y kápłani/ Eliácim/ Máásia/ Miámin/ Michea/ Elioenái/ Zácháryá/ Hánánia ná trabiech/ y Máásia/ y Semeiá/ y Eleázár/ y Azzy/ y Johánán/ y Melchia/ y Elám/ y Ezer. Y śpiewáli Spiewaci głośno/ y Jezráiaß przełożony nád nimi: y offiárowáli w on dzień offiáry wielkie/ á weſelili ſie: Bo ie był Pan Bog vweſelił rozrádowánim wielkim/ á wiec y žony ich/ y dzieći/ rozrádowáli ſie/ y ſłyßáne tho było weſele Jerozolimſkie dáleko.

Poſtánowili tež w tenže dzień meže nád ſkłády ſkárbowemi/ nád napoynemi rzeczámi/ y ku pierworodnośćiam/ y ku dzieſiećinam/ áby ie przez nie wnośili wewnatrz Kriążetá miáſtá/ w ozdobie dziek czynienia/ kápłany/ y Lewithy: bo ſie kochał lud Judſki w kápłaniech/ y Lewithoch ná poſłudze Božey ſtoiacych. Y ſtrzegli ſtrażey Bogá ſwego/ y ſtrażey oczyśćienia/ y śpiewacy/ y odwierni/ podług przykazánia Dawidowego/ y Sálomoná ſyná iego. Bo wiem zá dni Dawidá y Aſáffá od poczatku poſtánowieni byli Kriążethá nád śpiewáki/ ktorzyby śpiewáli pieśni chwalac y wyznawáiac Páná Bogá. *1. Para: 24. & 25.* A wßyſthek lud Jſráelſki zá dni Zorobabelá/ y zá dni Nehemiaſſá/ dawáli działy śpiewakom/ y odwiernym ná káždy dzień/ y poświacáli Lewity/ á Lewitowie poświacáli ſyny Aaronowe.

Cap. 13.

Gdy czythano kxiegi Moizeſſowe/ náleziono práwo o cudzoziemcach/ y przywiedli ie ku ſkutku/ cześći Lewitom náznáczono/ karza te co w Sobote robili ábo przedawali/ Nehemiaß fuka te co cudzoziemki poymowáli.

WOnże dzień czythano ná Kriegach Moizeßowych/ gdzie lud ſłuchał: y náleziono w nich nápiſano/ žeby nie mieli Ammonitowie áni Moábitowie wchodzić do kośćiołá Božego/ ná wieki: *2. Esd: 8.* przeto že nie wyßli przećiwko ſynom Jſráelſkim z chlebem y z woda: y náieli przećiwko im Báláámá: *Deute: 23.* áby im złorzeczył/ ále obrocił Bog náß przeklectwo w błogosłáwienie. *Name: 22.*

Y ſtáło ſie gdy vſłyſſeli tákowe práwo/ odłaczyli kożdego cudzoziemcá od ludu Jzráelſkiego. A był ná tym Eliázyb kápłan ktory był przełożonym w ſkárbie domu Bogá náſſego/ á powinowátym Tobiaſſowi. Y vczynił ſobie Pokłádnice nie máła/ á tám przed nim ſkłádáli dáry/ kádzidło/ ſedy/ y dzieſiećiny zboža/ winá/ y oleiu: cześći Lewithow/ śpiewakow/ y odwiernych/ y pierworodztwá kápłáńſkie. Nie byłem ia przy tym wſſyſtkim w Jeruſálem/ *2. Esd: 2.* bom ſie roku trzydzieſtego y wtorego Artháxerſá Krolá Bábilońſkiego/ wroćił do Krolá: á ná końcu dni moich prośiłem krolá. Potymem przyiáchał do Jeruzálem y wybaczyłem zła rzecz/ ktora vczynił Eliázyb Tobiaſſowi/ že mu vczynił pokłádnice w kruchtach domu Božego. Y zdáłá mi ſie tá rzecz być bárzo zła. Tedy wyrzućiłem naczynie domu Tobiaſſowego precz z po-

kłádnice. Y przykazałem wychędożyć/ y wyczyścili pokłádnice one: á wniosłem do niey záś naczynie domu Bożego / ofiáre y kádzidło. Dowiedziałem sie też iż częśći Lewitow nie były im dáne: á dla thego bieżał káżdy z Lewitow do swoiey kráiny / tákże y z śpiewakow/ y z tych co posługowáli: Y mowiłem przećiwko przełożonym / mowiąc : Czemuśćie opuśćili dom Boży? Po tymem ie zgromádził : y kázałem im sthánąć ná swych stácyach ábo mieścach. A wssysthek lud Judski przynosił dziesiećiny zboża/ winá/ y oleiu/ do stodoł. Y postánowilichmy nád stodołámi Selemiassá kápłaná/ y Sádok pisárzá/ y Fádáiá z Lewitow á przy nich Hánan syná Záchur/ syná Máthániassá: bo ich doznano być wiernymi/ y im zwierzáno częśći bráćiey ich. Pomniże ná mię o Boże moy prze to / á nie zmyway miłośiernych vczynkow moich/ ktorem czynił w domu Bogá moiego / y w Ceremoniach iego.

2. Esd: 10.

2. Esd: 5.

2. Esd: 10.

Thychże dni / vyźrzałem miedzy ludem Judskim/ depcące w prásach dniá Sobotnego / á drugie że znoszą á skłádáią kopy / y nákłádáią ná osły wino / iágody y Figi/ y wsselákie brzemię/ á że ie wnoszą do Jeruzálem w dzień Sobotni. Tedym ie srogo vpominał / áby w then dzień gdy sie godzi przedáwáć przedawáli. Y Tiriyczykowie miesskáli w Jeruzálem/ y przynaszáli ryby: y wsselkie rzeczy przedáyne : á przedawáli w Soboty synom Judskim y Jerozolimskim: y pofukáłem co czelnieysse z ludu Judskiego/ mowiąc im : Coż to zá rzecz ták zła ktorą wy czynićie / że gwałćićie dzień Sobotni? A záż nie tho iest co czynili oycowie nászy / y przywiodł Bog nász ná nas tho wszystko złe / y ná to miásto? A wy ieszcze przydawaćie gniewu ná lud Jsráelski gwałcąc Sobotę?

Y stáło sie gdy iuż odpoczynęły brany Jerozolimskie/ w dzień Sobbotni/ rzekłem: y zámkniono brany/ y przykazałem áby ich nieotwierano áż po Soboćie: y postánowiłem ná bronách służebniki moie/ áby żaden nie wnosił żadnego brzemieniá w dzień Sobbotni. Y osthάli kupcy y przedáwácze wsselakich rzeczy przedáynych przed Jeruzálem raz y drugi. Y przed świádki vpominałem y zákazałem im/ rzekąc: Czemu tu stawáćie około muru? Jeśliże więc tho powthore vczynićie/ wyćiągnę rękę swą ná was. Od thego czásu nieprzychadzáli w Sobbotę. Roskazałem też Lewitom áby sie oczyśćili/ á przyssli ná straża do bran: y ku święceniu dniá Sobbothy. Y dla tego też pámiethay ná mię Boże moy/ á przepuść mi według mnosthwá miłośierdzia twego.

2. Esd:

2. Esd: 1

Tychże thez tám dni/ vyźrzałem Zydy á oni poymuią żony z niewiasth Azotskich / Ammonskich/ y Moábskich. A synowie ich nápoły więc mowili po Azotsku/ á nie vmieli mowić po Zydowsku / ále mawiáli podług ięzyká onego y owego ludu. Y zgromiłem ie thedy / y łáiałem im. A vbiłem śnich niektore męże/ y oberwałem ná nich włosy/ y poprzysiągłem ie przez Bogá/ áby niedawáli corek swoich synom ich/ á też nie bráli z corek ich synom swym/ y sámi sobie/ mowiąc: A záß nie tháková rzeczą zgrzessył Sálomon Krol Jsráelski? á tho po prawdzie w wielu narodziech / nie był mu Krol podobny: á był mił Pánu Bogu swemu / y vczynił go Bog Krolem nád wssystkim Jsráelem: y tego tedy przywiedli ku grzechowi niewiásty cudzoziemskie. A więc y my nieposłussni będąc vczynimy the thák wielką złą rzecz / ábychmy zgrzessyli przećiwko Bogu nássemu/ á żebyśmy poymowáli żony z cudzey ziemie? A z synow Joiady syná Eliásybá Kápłaná wielkiego/ był ieden zięćiem Sanáballátá Oronskiego/ ktoregom wypędził od siebie. Rospomień sie Pánie Boże moy przećiwko onym kthorzy plugáwią kápłáństwo/ y práwo Kápłáńskie/ y Lewitskie. Thákżem ie oczyśćił od wszystkich żon cudzoziemskich y postánowiłem porządki Kápłanow y Lewithow/ káżdego ná swey posłudze: y ná przynossenie drew czásow posthánowionych/ y ná pierworodzieństwá. Pámiętay ná mię Boże moy ku dobremu. Amen.

2. Esd: 1

Deute:

3. Reg:

2. Esd

2. Esd.

Koniec wtorych kxiąg Ezdrássowych.

Poczynáia ſie trzecie kxiegi Ezdráſſowe.

Opiſuie w thych kxiegach/ co ſie dzláło przed záprowádzeniem w niewola Bábilońſka: á co po wzieciu w niewola. Miedzy thym ieſt odpowiedz ná iedno pytánie/ o tym coby było ná świecie mocnieyſſego. Máia Capitul. 9.

Cap. I.

Powtarza dzieie Jozyaſſá Krolá/ ktore ſa opiſáne w kxiegách Krolewſkich/ iáko obchodził świeto Przeſtepu álbo Wielkiey nocy/ iáko wielkie offiáry czynił/ potym co Jechoniás/ Joácyn/ Joáchin/ y Sedecias czynili/ iáko zábráni w niewola Bábilonſka dla ſwych złośći/ to wſſyſtko opiſuie.

2. Para: 35. 4. Reg: 23.

Spráwił Jozyas Wielka noc w Jeruzálem Pánu/ y offiárował Báránká czternaſte° dniá pierwſſego kxiezycá/ nárzadziwſzy káptany według porzadku dni/ obleczone w biáłe ßáty w kośćiele Páńſkim: y roſkazał Lewithom poświeconym ſługam Jſráelſkim/ áby ſie poświećili Pánu/ ku wſtháwieniu ſwiethey Archi Páńſkiey do domu Bożego/ kthory zbudował Sálomon ſyn Dawidow Krol. Niebedziećie iey wiecey noſić ná rámionách wáſſych. A teraz ſłużćie pánu wáſſe°/ á mieyćie ſtharánie o ludu iego Jſráelſkim po cześći według wśi y pokoleń wáſſych/ y podług opiſánia Dawidá Krolá Jſráelſkiego/ y podług wielmożnośći Sálomoná ſyná iego/ wſſyſtcy w kośćiele/ y podług cząſtki kxieſtwá oycow wáſſych/ onych ktorzy ſtoia przed obliczem bráćiey ſwoiey ludu Jſráelſkiego. Offiáruyćie Wielkonocnego Báránká/ á przygothuyćie offiáry bráći wáßey/ y czyńćie podług przykazánia Páńſkiego: ktore dane ieſt Moizeſſowi.

Dárował też Jozyas miedzy lud obecny ktory nálezion był w mieśćie/ Owiec/ Jágniat/ Koźlat/ y Koz trzydzieśći tyſiecy/ Cielcow trzy thyſiace/ tho wſſyſtko dano z Krolewſkiey máietnośći ludu podług obietnice: á káptanom ná Wielka noc owiec dwá tyſiacá/ á ćielcow ſto. A záś Jechonias/ y Semeiás/ y Náthánáel bráćia/ y Háſábiás/ y Ozyel/ y Korabá ná tenże przeſtep/ dáli owiec pieć tyſiecy/ ćielcow pieć ſet. A gdy ſie to działo ochedożnie/ ſtháneli Káptani y Lewithowie/ máiac Przáſne chleby po ſwych pokoleniách. Y podług vrzedow kxieſtwá oycowſkiego/ przed obliczności ludu offiárowáli Pánu/ podług tego co nápiſano ieſt w kxiegách Moizeßowych: A piekli Báránká v ogniá iáko być miáło: y offiáry ine wárzyli w kotlech y w gárncach z dobra wola á z ochotha: y przynośili wſſyſtkim kthorzy byli z poſpolitego ludu: á potym nágotowáli też ſobie y Káptanom. Bo káptani offiárowáli tłuſtośći/ áż wyſſłá godziná: przethoß Lewitowie nágotowáli ſobie/ y bráćiey ſwoiey ſynom Aaronowym. A świeći Spiewaci ſynowie Aſáffá/ byli w porzadku ſwym podług przykazánia Dawidowego/ y Aſáffá/ y Zácháriaſſá/ y Jeddymuſá kthory był od krolá. Odwierni też v káżdych drzwi ták że nie vſtapił żaden od ſwey powinnośći: bo bráćia ich zgotowáli im. Y dokonano wſſyſthko co przyſłuſſáło ku offiarze Páńſkiey.

W ten dzień ſwiećili Przeſtep/ y offiárowali offiáry ná offiáre Páńſka/ podług roſkazánia Krolá Jozyaſſá. A ſwiećili ſynowie Jſráelſcy/ kthorzy nálezieni ſa w onczás/ then Przeſthep: y dzień ſwiety Przaßnic ſiedm dni: A niebyło ták ſławne ſwieto Przeſtepu w ludu Jſráelſkim/ od czáſow Sámuelá Proroká: y wſſyſtcy Krolowie Jzráelſcy/ nie ſwiećili thákiey Wielkey nocy/ iáka ſpráwił Jozyas/ y Káptani/ y Lewitowie/ y Zydowie/ y wſſyſtek lud Jſráelſki kthory mogł być nálezion w Jeruzálem. Oſmnaſtego roku gdy Krolował Jozyas ſwiecono Przeſthep. Y były proſto ſthanowione ſkutki Jozyaſſowe przed oblicznośćia Páná Bogá ſwego/ w ſercu doſkonáłym/ y w boiáźni: A co około niego nápiſano pierwſſych czáſow/ y o tych ktorzy zgrzeßyli y ktorzy nieuććiwie ſie ſtáwili przećiwko Pánu Bogu niż wſſyſthcy inſſy narodowie/ y ktorzy nie ßukáli Páná áni ſłow iego w ludu Jſráelſkim.

4. Reg: 23. 2. Para: 35.

A porhey wſſyſthkiey ſpráwie Jozyáſſá Krolá/ przyćiagnał Ffárao Krol Egiptſki/ chcac walczyć ná Chárkámis z drogi nád rzeka Eufráten/ y wyiáchał przećiwko niemu Krol Jozyás. Y poſłał Krol Egiptſki

gipski do Jozyasá/ mowiąc: Co thy masz semną Krolu Judski? Nie iesthem posłan od Páná ábym przeciw tobie walczył/ bo iá mam boiowáć nád Eufráthen/ á ták śpiesznie odiedź. Y nie wroćił sie Jozyas ná wozie: ále chćiał mocno zwálczyć go/ niebacząc ná słowá Prorockie z vsth Páńskich: ále stoczył znim woyne ná polu Mágieddo. Ziácháli sie też kxiążetá do Krolá Jozyasá. Y rzekł Krol Jozyas sługam swoim: Wywieźćie mie z boiowiská/ bom bárzo zrániony. A nátychmiasth wywieźli go z boiu. Y wstąpił ná inszy wóz swoy: á przyiáchawszy do Jeruzálē vmárł/ y pogrzebion w grobie oycowskim. A po wszystkim Zydowstwie płakáli Jozyasá: y ktorzy byli ná vrzędziech/ społem z żonámi go żáłowáli/ áż do teº dniá. Y postánowiono to/ áby thák záwżdy bywáło/ ná wszysthek rod Jsráelski. A te rzeczy opisáne są w kxiegách historiy Krolow Judskich: y wszystkie dzieie Jozyasá/ y sławá iego/ y mądrość ieº w zakonie Páńskim: y cokolwiek on vczynił/ y kthorych rzeczy nienápisano w kxiegách Krolow Jsráelskich y Judskich.

3. Reg: 22.

4. Reg: 23.
2. Para: 36.

A wziąwszy lud Judski Jechoniasá syná Jozyasowego/ vczynili go krolem ná mieścu Jozyasá oycá iego/ gdy był we trzech y trzydźieśći lat. Y Krolował nád Jsráelem trzy kxieżyce. Bo ij złożył Krol Egipski/ áby nie Krolował w Jeruzálem: y włożył ná lud áby dawáli sto cętnarow srebrá/ á ieden złotá. Y postánowił Krol Egipski Joácym brátá iego/ Krolem Judskim y Jerozolimskim: y záwiązáli vrzędnicy przysięgą Joácymá: á Zárácelá brátá ieº poimawszy záwiedli do Egiptu. Pięć y dwádźieśćiá lat miał Joácym/ gdy począł Krolowáć w ziemi Judskiey y w Jeruzálem: y czynił złe przed oblicznośćią Páná Bogá.

4. Reg: 24.

Potym zás przyćiągnął Nábuchodonozor Krol Bábiloński/ y związawszy go miedziánemi okowámi/ záwiodł do Bábiloniey: á naczynie poświęcone z kośćiołá Páńskiego zábrał Nábuchodonozor/ y wniosł á poświęćił ie w kośćiele swoim w Bábilonie. Abowiem o plugástwách iego y o niepobożnośći iego/ nápisano w kxiegách czásow Krolewskich. Y Krolował Joáchin syn iego po nim. A gdy zostáł krolem/ miał ośmnaśćie lat. A Krolował trzy kxieżyce/ y dźieśięć dni w Jeruzálem: czyniąc wiele złego przed oblicznośćią Páńską: á po roku posławszy Nábuchodonozor przeniosł go do Bábilonu pospołu y z świętym naczyniem Páńskim. Postánowił zás Sedechiasá Krolem Judskim y w Jeruzálem/ gdy miał dwádźieśćiá lath y ieden: A Krolował iedenaśćie lath. Y czynił złe przed oblicznośćią Páńską/ áni sie obawiał słow ktore mowił do niego Jeremiasz Prorok/ z vst Páńskich: ten záwiązány przysięgą od Krolá Nábuchodonozorá/ złámawszy przysięgę odsthąpił od niego: y zátwárdziwszy szyię swą/ y serce swoie/ przestępował zakon Páná Bogá Jsráelskieº: Kxiążethá thakież ludu Páńskiego wiele rzeczy niespráwiedliwych broili/ y czynili niepobożniey/ nád wszystkie plugástwá pogáńskie: y splugáwili kośćioł Páński/ ktory święty był w Jeruzálem.

Hiere: 3

Słał Pan Bog oycow ich Angiołá swego áby ie zásię náwiodł/ áby im dla tego był przepuśćił/ y Przybytkowi swemu: Ale oni vrągáli á pośmiewáli sie z Angiołow iego: y w ktory dźień mawiał im Pan/ w thenże szydzili á nágrawáli sie z prorokow iego. Kthory iusz ku gniewu wielkiemu pobudzon od ludu swego/ dla niepobożnośći iego: roskazał ziácháć krolom Chál deyskim. Ci pobili młodźieńce ich mieczem/ około świętego kośćiołá ich/ á nieprzepuśćili młodemu/ sthгод staremu/ pánnie/ y młodźieńcowi: ále wszysthcy przyszli wydáni w ręce ich/ á wszystko naczynie święthe Páńskie/ y Krolewskie skárby zábrawszy/ zánieśli do Bábiloniey/ á zápalili dom Páński/ y rozmiothali mury Jerozolimskie: wieże mieśckie popálili/ y pokáźili wszysthkie co poććiwsze budowánia iego/ á wniwecz obroćili: á tych co vszli mieczá ktore zosthawili żywo/ záprowádźili do Bábilonu. Y byli niewolniki iego/ áż Krolowáli Persowie: áby sie z iśćiło słowo Páńskie przez vstá Jeremiasá proroká: áż dobrowolnie świećiłá ziemiá Soboty swoie/ przez wszysthek czás spustoszenia swego świećiłá ziemiá/ áż do wypełnienia śiedmdźieśiąth y śiedḿ lat.

Deute:

Hiere:
& 2

Cap. 2.

Cyrus Krol Perski puśćił świebodnie lud Judski z niewoley Bábilońskiey/ wroćiwszy im naczynie domu Bożego/ oskárżono lud do Artáxersá Krolá/ y zákazał im zás budowáć kośćiołá Bożego.

2. Para
1. Esd

A Gdy Krolował Cyrus Krol Perski/ ku wypełnieniu słowá Páńskiego przez vstá Jeremiasá/ wzbudził Pan Duchá Cyrusá Krolá Perskiego: tedy on dał wołáć po wszystkim krolestwie swoim/ tákież y przez listhy oznáymował/ mowiąc: Thák powiáda Cyrus Krol Perski/ Pan Bog Jzráelski posthánowił mie Krolem nád wszystką ziemią/ Pan wysoki/ y oznáymił mi/ áby mu był budowan kośćioł w Jeruzálem/

ruzálem/ktore ieſt w żydowſtwie. Przetoż ieſli ieſt kthory z rodu wáſſego/ Pan iego niechay z nim wſtapi/ do Jeruzálem. A ták co ich kolwie około tych thám mieyſc mieſſka/niech te wſpomoga kthorzy ſa ná onym mieſcu/złotem/ſrebrem/ dáry/ końmi/bydłem/y inemi rzeczámi ktore bywáia dobrowolnie dawane ná kośćioł Páńſki/ktory ieſt w Jeruzálem.

Powſthawſſy thedy Kxiażetá pokoleń/wśi/y Judſcy z pokolenia Beniámin/ y kápłani y Lewitowie/ktore wzbudził Pan áby ſſli y budowáli dom páńſki/ktory ieſt w Jeruzálē: A ći co byli około nich/záktádáli ie wſſytkim/iáko złotem/ſrebrē/y dobytki/ y obiecowániem mnogim/ wiele ludzi ktorych vmyſl zbudzon był od Páná. A ſam Cyrus krol wynioſł naczynie świete Páńſſkie/ kthore był zánioſł Nábuchodonozor Krol Bábilońſki/ z Jeruzálem/ á poświećił ie Bátwánowi ſwemu/y wynioſſſy ie Cyrus Krol Perſki/oddał Mithrydatowi/ ktory był podſkárbim iego. A przez tego rece wydáne ſa Sálmánáſarowi Stárośćie Judſkie°. A tego naczynia tá liczbá: kubkow ſrebrnych ku napoynym offiárā dwá tyſiacá/y czterzyſtá: Miednic ſrebrnych trzydzieśći: Czaſz złotych trzydzieśći: á ſrebrnych dwá tyſiacá/y czterzyſtá: á inego naczynia tyſiac: wſſyſtkiego naczynia w obec złotego y ſrebrnego/ było pieć tyſiecy/ ośmſet/y ſſeśćdzieſiat. Rodliczono ie Sálmánáſárowi poſpołu ſtemi ktorzy z niewoley Bábilońſkiey przyſſli byli do Jeruzálem.

1 Eſd: 4.

Zá czáſow Artáxerſá krolá Perſkie°/ piſáli do niego o tych ktorzy mieſkáli w żydowſtwie y w Jeruzálē/ Bálſámus y Mitrydatus/y Sábellius/y Rátymus/Bálthemus Sámelius piſarz/ y ini co mieſſkáli w Sámáryey/ y po inſſych mieſcach/ niżey nápiſány liſt Krolowi Artáxerſowi. Pánie/ſłudzy twoi/Ráthymus nád przypádkemi rzeczami piſarz/y Sábellius piſarz/y ini dworu twego ſedziowie/ w Celeſyryey y Ffeniciey. Wiádomo to badż Pánu Krolowi/że ći żydowie ktorzy od was przyſſli do nas/ gdy weſſli do Jeruzálem miáſtá nie wiernego y złoſliwego/ ieli budowáć ſklepy ábo wieże y mury iego/y kośćioł wywodza. Co ieſli tho miáſto/ y mury iego pobuduia ſie/ nie thylko że nie beda dani płáćić/ ále ſie y ná krole oborza á zápra ſie im. A iż ſie to dzieie przy kośćiele/ zdáło ſie tho nam być dobrze/ ábyſmy thego nie lekce ważyli: ále żebyſmy oznáymili Krolowi Pánu naſſemu/ bedzieliċ ſie zdáło Krolu/ niechay by ſſukano w kxiegach oycow twoich/ thedy naydzieſz w kronikach nápiſano o thym/ á dowieſz ſie iż to miáſto było ſporne/ kthore y Krole y miáſtá burzyło. Y ſámi żydowie ſporni/ á ći kthorzy záwżdy ſniego walki ſtroili/ z teyże przyczyny to miáſto ſpuſtoſſone ieſt. Przeto teraz oznáymuiemy tobie pánie Krolu/ iż ieſli to miáſto ſie zbuduie/ y mury iego ieſli beda doſkonále wywiedzione/ przyſthepu nie bedzieſz miał do Celeſyryey y Fenicyey.

Tedy odpiſał Krol Ráthymowi kthory popiſował przypadłe á przygodne rzeczy/ y Bálthemowi/ y Sábelliowi piſárzowi/ y inym vrzednikom obywáiacym w Syryey y Ffenicyey/ ten liſt co go przypiſuie. Czedłem liſt ktoryśćie mi poſláli. Przethoż roſkazałem był ſſukáć/ y náleziono/ iż tho tám miáſto od wiekow ieſt przećiwne krolom/ á ludzie w nim nie trwáłey wiáry/ á walki z niego wywodzacy/ y Krolowie bárzo mocni bywáli w Jeruzálem pánuiacy/ y ći ktorzy bráli dań z Celeſyryey y Ffeniki. A ták terázem przykazał/ áby broniono ludziom tym budowáć miáſtá/ á nie dopuſzczáć áby co wiecey być miáło: ále żeby áni poſtepowáli dáley/poniewaź że ſa złośćiwi/ ták áby ſie od nich iákie zámieſzánie Krolom nie ſthało. Przeczedſſy to co było od Krolá Artáxerſá nápiſano/ Ráthymus/ y Sábellius piſarz/y ći co ſnimi vrzedniki byli/ záprzagſſy wozy wſkok przypádli do Jeruzálem z ſwemi iezdnemi/z mnoſtwem ludzi/y z woyſkiem: y ieli bronić budownikom/ tákże przeſtáli budowáć kośćiołá w Jeruzáłem/ áż do wthorego roku Kroleſtwá Dáriuſſá Krolá Perſkiego.

Cap: 3.

Gdy Krol Darius po czeſtowaniu gośći ſpał/trzei Komornicży wżiely miedzy ſie Gadke/ czo mocznieyſſego/Wino/ Krol/niewiāſta/ći prawda y wiwodzi o wynie.

KROL Daryuſz ſpráwił wielka wieczerza ná wſſyſthkie domowe ſłużebniki ſwoie/ y ná wſſyſtkie vrzedniki Medſkie/y Perſkie/ y ná wſſyſtkie ſlachćice/ y ſedzie/ y ráyce/ y ná przełożone pod ſoba/ od Jndyey áż do Morzyńſkiey ziemie/ ſtho y ſiedm á dwádzieśćiá Prowinciy albo ziemic: A gdi ſie náiedli y nápili/ y náſyceni gdy ſie rozeſſli/ też Dáriuſz Krol wſzedł do pokoiu ſwego/ záſnał/y potym ocknał.

Tedy oni trzey komornicy ſtroże ćiálá/ kthorzy ſtrzegli ćiáłá Krolewſkiego/ ieli mowić ieden do drugiego. Powiedz káżdy z nas tákowa mowe ktoraby przechodziłá inne: á czyiá rzecz okaże ſie być medrſſa niżli drugiego/ da mu Krol Dáryuſz dáry wielkie/ chodzić w páwłoce/ ze zło-

thá

tá pić / ná złotym łożu legáć / woz z vzdámi złotemi/ y czápkę z biſioru/ y zápone złota około ſſyte: á będzie ſiádał ná pierwſſym mieyſcu po Dáryuſſu/ dla madrości ſwey/ y będą go názywáć przyiacielem Dáriuſſowym. Tedy nápiſawſſy káżdy ſwoie słowá/ zápieczętowáli/ y położyli pod poduſſkę Dáryuſſá Krolá/ ták ſobie mowiąc: Gdy krol wſthánie/ offiáruiemy mu piſmá náſſe: á ktorekolwie ſtych trzech Krol pochwali/ y vrzędnicy Perſcy/ powiádáiąc że tego słowo mędrſſe ieſt/ then zwyćieſtwo odzierży iáko nápiſano ieſt. Y nápiſał ieden/ Mocne ieſt wino. Drugi nápiſał/ Mocnieyſſy Krol. Trzeci nápiſał/ Mocnieyſſe ſą niewiáſty: ále wſſyſtkie rzeczy przemagá prawdá.

A gdy wſtał Krol/ wzięli piſmá ſwoie/ á podáli mu/ y czedł. Y posławſſy przyzwał k ſobie wſſyſtkie vrzędniki Perſkie y Medſkie/ y Slachty/ y Sędziow/ y przełożonych/ y vſiedli w rádę: y czytano one piſmá przed nimi. Tedy rzecze Krol: Wzowćie tych młodzieńcow/ niech ſámi powiedzą słowá ſwoie. Wezwano ich y weſſli. Y rzekł im: powiedzćie nám o tym ſámi/ coſćie nápiſáli. Tedy począł pierwſſy/ kthory powiedał o mocnośći winá/ temi słowy: Mężowie/ o iáko zmaga wino wſſyſthkie ludzie [Prouer: 20.] ktorzy ie piją? Záwodzi rozum. Nád to ták Krolewſki iáko śierotki rozum czyni márny. Záś też niewolniká y wolnego/ vbogiego y bogátego/ y wſſech inſſych myśl obraca w beśpieczność y w weſele/ iż zápominá wſſelkiego ſmuthku y długo/ y kożdego wnętrza czyni poććiwe/ nie pomni ná krolá/ áni ná przełożonego/ y czyni że táki człowiek wſſyſtko cetnary mierzy. A kiedy ſie nápiją nie pámietháią áni ná przyiáćielſtwo/ áni ná bráterſtwo: ále w máley chwili ſkoczą do mieczow: á gdy z winá wytrzeźwieią/ y wſtáną/ nie pámietáią co dziáłáli. O mężowie/ więc nie przechodzi mocą wino? ktoż ták myśli czynić iáko wino? A to rzekſſy vmilkł.

Cáp: 4

Dowodzą mocy y krolewſkiey/ Niewieśćiey/ y prawdy. dáią zá wigráne prawdźie. Darius ná proſbe Zorobabelowę wroćił náczinie kośćielne/ y piſſe dáiącz wolność á ſwiebodę y nákłád Zydom ná budowánie kośćiołá y Jeruzalem.

T Pocżał drugi mowić/ ktory był rzekł/ o mocnośći Krolá: O mężowie/ A więć nie mocnieyſzy ludźie/ kthorzy źiemią y morzem władną/ y wſſyſtkym co w nich ieſt? A krol wſſyſtkie przechodzi/ y pánuie im: á co iedno im każe/ to wſſyſtko czynią. Poſłeli ie ná woynę/ ćiągną/ y rozmiáthywáią gory/ borzą mury/ y wieże. Zábijáią ie/ y oni zábiiáią/ y Krolewſkiego słowá nie przeſtępuią. Jeſliże zwyćiężą/ wſſyſtko co kolwie pobiorą/ Krolowi przynioſą. Wtąż wſſyſcy ini/ co ich iedno/ ácz nie walczą áni ſie potykáią/ ále ſpráwuią źiemię: Nuż gdy żną przynoſſą podátki Krolowi: A ten ieden ſam/ rzeczeli zábijćie/ zábiją: rzeczeli odpuſzczayćie/ odpuſſczą: ieſli rzecze vbiyćie/ vbiyą: rzeczeli wykorzeńćie/ wykorzenią: rzecze buduyćie/ buduią: ieſli rzecze/ wytnićie/ wytną/ ſſczepćie/ ſſczepią: á ták wſſyſtek lud/ y wſſyſcy mocarze/ Krolá ſłucháią/ á on ná tho dobrze ſiedzi/ pije/ y ſpi. A ći go około ſtrzegą/ á nie może żaden z nich odeyść/ á czynić ſpráwy ſwoie/ ále ná słowo wſſyſcy go ſłucháią. Mężowie/ iákoż Krol nie przewyżſſa ktory ták ieſt záwołány/ Y vmilknął.

Trzeći ktory był rzekł o Niewiáſtach/ y Prawdźie/ To ieſt Zorobabel/ iął też mowić: O Mężowie/ nie ieſth wielki Krol/ y mnodzy ludźie/ áni też wino mocą przechodźi/ ktoż ieſt tedy ten co im pánuie? A zaż nie niewiáſty vrodziły Krolá/ y wſzyſthek lud ktory pánuie ná Morzu y ná źiemi/ y z nichżeć ſie też rodźili/ y od nichże wychowáni ſą/ ći ktorzy ſſczepili winnice z kthorych wino bywa? Y te ſſyią ſſáty wſſyhſtkim ludźiom/ y oni czynią cześć mężom/ á nie mogą być ludźie bez niewiaſt. Bo zbierzeli kto złotá y ſrebrá niemálo/ y wſſelką rzecz ozdobną: á ieſli vyźrzy iedurną niewiáſthę nadobnie vbráną ktemu y piękną: wſtyſtko to opuśćiwſſy ná nię pátrząią/ y otworzywſzy vſthá dziwuią ſie/ y więcey ią k ſobie łudzą á przewabiáią niż złoto/ niż ſrebro/ niż wſſyſtkie rzeczy drogie: Człowiek właſnego oycá ſwego ktory go wychował: [Gene:2. Matth:19 1. Corin:6 Ephe:5.] opuſzcza/ y ſwoię oyczyznę/ á do niewiáſty przyſtáie. Y z niewiaſtą opuſzczą duſzę: áni ná oycá pámięta/ áni ná mátkę/ áni ná kráinę. A z tąd muſićie tho znáć/ że wam niewiáſty pánuią. A záś wam tego żal? Bierze więc człowiek miecz ſwoy/ y idźie w drogę kráść/ zábijáć/ żeglowáć po morzu/ po rzekach/ ze Lwem ſie pothyka/ y w nocy chadza/ á gdy kogo okrádnie/ zdrádźi/ obłupi/ to ſwey miłey przynieſie. Záſie miłuie mąż żonę ſwą/ więcey niżli oycá/ álbo mátkę. A wiele ich od rozumu odſthąpiło dla żon ſwoich: y niewolniki ſie ſthawáli dla nich/ y mnodzy zginęli/ y pobići/ y zgrzeſſyli dla niewiaſt. A teraz wierzćie mi/ iż ácz ći wielki ieſt Krol w mocy ſwoiey: bo wſſyſtkie kráiny wſtydzą y boią ſie go dotknąć

Wſſákże iednák/widziałem ia Apemen cor
kę Bezákowę gámrathkę dziwnego Kro-
lá/ ſiedzącą wedle Krolá po práwey ſtro-
nie/ ktora zdeymowáłá koronę z głowy ie
go/ á wkłádáłá ná ſie/á od lewice policzko
wáłá Krolá. A ná to nic/ iedno otworzywſ
ſy vſtá pátrzał ná nię : á ieſli ſie nań vſmie
chnęłá/śmiał ſie/bo ieſli ſie náń gniewáłá
ćieſſył y błágał ią/ ták długo dokąd go zás
nieprzyięłá w łáſkę. O mężowie / czemuſz
niemáią być mocnieyſze niewiáſty? Wiel-
ka ieſt ziemiá / á wyſokie Niebo: ktoż tho
czyni? Ná ten czás Krol y pánowie iego /
poyzrzeli ieden ná drugiego.

Y począł mowić o prawdzie/ O Mężo-
wie/A zaż nie ſą mocne niewiáſty? Wiel-
ka ieſt ziemiá/ á wyſokie Niebo : y prętki
bieg ſłońcá obráca w okoł Niebo ná mieſ-
ce ſwoie zá ieden dzień. A zaż nie wielmoż-
ny ieſt ten co tho czyni? y prawdá wielka/
y mocnieyſſa nád wſſyſtkie. Wſzyſtká zie-
miá práwdy wzywa/Niebo też ią błogosłá
wi/ y wſzyſthkie ſprawy zruſzáią ſie y drżą
przed nią/ á niemáſz przy niey nic nie prá-
wego . Wino nie práwe ieſt / Nie práwy
Krol /Nie práwe niewiáſthy/ Nie práwi
wſſyſcy ſynowie ludzcy/y nieprawe ich wſzy
ſtkie ſkutki/á nie máſz w nich prawdy/ y w
ſwey nieprawośći zágina: á prawdá trwá
y bierze moc ná wieki/ y żywie /y zwyćięża
ná wieki wieczne. Niemáſz v niey przyimo
wánia oſob ani brákowánia : co ieſt ſprá-
wiedliwego to czyni kożdemu / nieſpráwie
dliwemu y złośćiwemu/á wſſyſcy łáſkáwie
bywáią przyięći od vczynkow iey. A nie
máſz w ſądzie iey nic nie práwego/ále moc
y Kroleſtwo/ możność /y máieſtat wſzyſt-
kich wiekow. Błogosłáwiony Bog praw-
dy. Y przeſtał mowić.

A wſſyſcy ludzie záwołáli/y rzekli: Wiel
ka ieſt prawdá/y przemaga. Tedy Krol
rzecze do niego / Proś / ieſli co chceſz mieć
wiecey odemnie niżli tho co piſano ieſth/
á dam ći / podług tego iákoś ieſt mędrſſym
náleźion niż ini / á będzieſz podle mnie ſia-
dał/ y powinowátym moim będzieſz názy-
wan. On potym rzekł do Krolá: Wſpom-
ni ná ſlub twoy/ żeś ſlubił/ budowáć Je-
ruzálem/w ten dzień w ktoryś przyiął kro-
leſtwo: á żeś wſſyſtko naczynie ktore zábrá
ne ieſt z Jeruzálem/ miał odeſłáć ktore iuż
odłączył Cyrus/ kiedy pobił Bábilonią/ á
chćiał ie tám odeſłáć. A thyś ſlubiłeś budo-
wáć kośćioł/ ktory ſpalili Idumeyczyko-
wie/ gdy wykorzenione ieſt Zydowſtwo od
Cháldeyczykow. Teraz tedy to ieſt o co ćie
żądam Pánie / y o co proſſę/ toć ieſt on má
ieſtath kthorego od ćiebie pożądam/ ábyś
ſpełnił ſlub ktoryś ſlubił Krolowi Niebie-
ſkiemu z vſt twoich.

Tedy wſtawſſy Dáryus Krol/ pocáło-
wał go:y nápiſał liſty do wſſyſthkich Wło-
dárzow y Stároſth/ y Kśiążąt/áby go od-
prowádzili/y te ktorzy przy nim byli/wſzyſt
kie ktorzy idą budowáć Jeruzálē. A do wſſy
ſtkich Vrzędnikow ktorzy byli w Syriey/ y
Fenićę / y Libanie nápiſał liſty / áby náwo
zili drzewá Cedrowe z Libanu do Jeruzá
lem/ążeby ſnimi budowáli Jeruzálem. Ná-
piſał też wſſem Zydom/ ktorzy wychodzili
z iego Kroleſtwá do Zydowſtwa ná ſwię-
bodę/ áby żaden mocarz/ y przełożony/ y
ſtároſtá/ nienádieżdżał ná miáſto á brany
ich: y káżda kráiná ktorą przed tym trzymá
li / áby im byłá wolna : Idumeyczykowie
też áby ziácháli z zameczkow Zydowſkich /
ktore do tychmiaſt thrzymáią / á ná nábu-
dowánie kośćiołá roſkazał dáć ná káżdy rok
dwádzieśćiá thálenth / pokieyby go nie-
dobudowáli: á ná świętym ołtarzu zupełne
offiáry offiárowáć ná káżdy dzień/ ták iá-
ko máią przykazánie:drugą też dzieśięć tá-
lenth kazał dáwáć ná káżdy rok : A wſſyſt
kim ktorzy idą z Bábiloniey budowáć miá
ſtá Jeruzálem/ áby byłá świebodá thák ſá-
mym / iáko y ſynom ich / y wſſyſtkim kápła
nom ktorzy przed nimi idą. Nápiſał theż
iáko wiele pieniędzy/ y ſſáthę poświęconą
kazał dáć/ w ktoreyby poſługowáli/ y Le-
witom kazał dáć przykazánia/ áż do one-
go dniá kiedy ſie wypráwi kośćioł/ y Jeru-
zálem zbuduie: y wſſyſtkim ktorzy ſtrzegli
miáſtá/ roſkazał áby dáno loſy y żołd. Puś-
ćił też wolno wſſyſtko naczynie kthorekol-
wiek był odłączył Cyrus od Bábilonu / y
wſſyſtko cokolwiek był rzekł Cyrus/ on też
przykazał áby ták było/ á żeby odeſłani byli
do Jeruzálem.

A gdy odſſedł on młodzieniec/ podniowſ
ſy oblicze ſwe ku Jeruzálem / dziękował
Krolowi Niebieſkiemu/ y rzekł: Od ćiebie
ieſt zwyćięſtwo/ y od ćiebie ieſt mądrość/
y oświecenie. A ia ſługá twoy ieſtē. Błogo
ſłáwiony ieſteś/ ktoryś mi dał mądrość/ y
będę ćię wyznawał Pánie Boże oycow ná-
ſzych. Y wziął liſty/ á odſſedł do Bábiloni-
ey. A przyſſedſſy/ oznáymił Bráćiey ſwo-
iey wſſyſtkiey kthorzy byli w Bábiloniey/ y
błogosłáwili Bogá oycow ſwoich / iż im
dał świebodę y ochłodę/ áby ſſli y budowá-
li Jeruzálem / y kośćioł gdzie wzywano
ieſth imię iego w nim/ y rozrádowáli ſie á
weſelili z muzyką przez ſiedm dni.

2 Esd: 2.
3. Esd: 6.

Cap. 5.

Oblicża te co ſie z Bábiloniey wroćili do Jeruzá- lem y do Zydowſtwá/ gdy przyßli co czynili/ á budując kośćiol mieli od nieprzyiaćiol przekażke.

1:Eſd:2.

WO tym wybrano ná one droge ktorzy mieli iść kxiażetá fámiliey oycowſkich podlug pokoleń ich/ z żonámi/ z ſyny/ z corkámi/ z ſlugámi y z ſlużebnicámi/ y dobytki ſwemi. A Dáryus Krol/ poſlal ſniemi poſpolu iezdnych tyſiac/ ážby ie doprowádzili do Jeruzálem w pokoiu/ z muzyki/ y z bebny/ y z fletniámi: á wſſytcy bráćia ich byli ſthego rádoſni/ y kazal im poſpolu ſniemi iść. Y ſa te imioná meżow kthorzy ſſli podlug wśi ſwoich w pokolenia/ y w dzial kxieſtwá ich. Káplani: Synowie Ffineeſowi/ ſyná Aaronowego/ Jeſus ſyn Joſedech/ Joácym ſyn Zorobabelá/ ſyná Sáláthyelowego z domu Dawidowego/ z rodu Fares/ z pokoleniá Judá: ktory mowil pod Dáryuſem Krolem Perſkim mowy dziwne/ wtorego roku Kroleſtwá iego/ kxiężycá Niſán pierwſſego.

Matth:1.

3.Eſd:4.

A ſa ći Zydowie/ ktorzy wyſſli z niewoley záprowádzenia/ kthore byl przenioſl Nábuchodonozor Krol Bábiloński do Bábilonu/ á wroćil ſie záś do Jeruzálem. Y ßukal częśći żydowſtwá/ iedenkáżdy miáſtá ſwego/ ktorzy przyſſli z Zorobabelem/ y z Jeſuſem/ Nehemiaß/ Areores/ Elimeon/ Emmánio/ Márdocheuſem/ Belſuro/ Mechpſátochorē/ Olioro/ Emonia ieden z Kriażath ich. A liczbá ich (oddzieloná) od Pogánow/ z przelożonych ich/ ſynowie Fáres/ dwa tyſiace/ ſtho/ siedmdzieſiat y dwá. Synow Ares: trzy tyſiace/ ſtho/ pieć dzieſiat y ſiedm. Synow Ffemo. ſto/ czterdzieśći y dwá. W ſyniech Jeſu y Joábes/ tyſiac/ trzy ſtá y dwá. Synow Demu: dwá tyſiace/ czterzy ſthá/ y ſiedmdzieſiat. Synow Choraba: dwieśćie y pieć. Synow Bániká: ſtho/ ßeśćdzieſiath y ośm. Synow Bebech: czterzyſthá y trzey. Synow Archád: czterzyſthá/ dwádześćiá y ſiedm. Synow Chán: trzydzieśći y ſiedm. Synow Soroár: dwá tyſiace/ ßeśćdzieſiat y ſiedm. Synow Adin: czterzyſtá/ ßeśćdzieſiat y ieden. Synow Aderektis: ſtho/ y ośm. Synow Cyáſo y Zelás: ſtho y ſiedm. Synow Azorok: czterzyſthá/ trzydzieśći y dziewieć. Synow Jedárbone: ſto/ trzydzieśći y dwá. Synow Anánie: ſto y trzydzieśći. Synow Aſoni: dziewieċdzieſiat. Synow Márſár: czterzy ſtá/ dwádzieśćiá y dwá. Synow Zábárus: dziewieċdzieſiat y pieć. Synow Sepolemon: ſto/ dwádzieśćiá y trzey. Synow Nepopás: pieċdzieſiat y pieć. Synow Hehánatus: ſto pieċdzieſiath y ośm. Synow Cebethámus: ſto/ trzydzieśći y dwá. Synow Kreárpátros/ ktorzy z Enokádies y z Modie: czterzyſthá/ dwádzieśćiá y trzey. ktorzy z Grámás y Gábea: ſto/ dwádzieśćiá y ieden. Ktorzy z Beſelon y Ceágge: ßeśćdzieſiat y pieć. Ktorzy z Báſtáro: ſto/ dwádzieśćiá y dwá. Ktorzy z Bechenobes pieċdzieſiath y pieć. Synow Liptis: ſtho/ pieċdzieſiat y pieć. Synow Lábboni: trzy ſtá/ pieċdzieſiat y ſiedm. Synow Sychem: trzyſtá/ y ſiedmdzieſiat. Synow Suádon: y Eliomus: trzyſtá/ ſiedmdzieſiath y ośm. Synow Erikus: dwá tyſiace ſtho/ czterdzieśći y pieć. Synow Anáás: trzyſthá/ y ſiedmdzieſiat.

Káplani ći: Synow Jeddus: Synow Euther: ſynow Eliáſyb: trzyſtá/ ſiedmdzieſiath y dwá. Synow Emerus: dwieśćie/ pieċdzieſiat y dwá. Synow Fáſury: trzyſtá pieċdzieſiat y ſiedm. Synow Káree: dwieśćie/ dwádzieśćiá y ſiedm. Lewithowie: Synow Jeſu w Káduhel/ y Bánus/ y Serebiás/ y Ediás/ ſiedmdzieſiat y czterzey. Wſſyſtká liczbá odedwunaśćie lath: trzydzieśći tyſiecy/ czterzyſtá/ ßeśćdzieſiath y dwá. Synow/ corek/ y żon/ ſummá wſſyſtkich/ czterdzieśći tyſiecy/ dwieśćie/ czterdzieśći y dwie. Synow Káplánſkich ktorzy ſpiewáli w kośćiele: Synow Aſáffowych: ſto/ dwádzieśćiá y ośm. A Odwirni: Synowie Eſmenni/ Synowie Azer/ Synowie Amon/ Synowie Akkubá/ Topá/ ſynowie Tobi/ wſſyſtkich ſto/ trzydzieśći y dziewieć. Káplani kthorzy ſlużyli w kośćiele: Synow Sel/ Synow Gáſſfá/ Synow Tobloch/ Synow Kárie/ Synow Su/ ſynow Hellu/ ſynow Lábaná/ ſynow Amárchá/ ſynow Akkub/ ſynow Vthá/ ſynow Cethá/ ſynow Aggáb/ ſynow Obái/ ſynow Anáni/ ſynow Kánná/ ſynow Geddu/ ſynow An/ ſynow Rádin/ ſynow Deſanon/ ſynow Náchobá/ ſynow Káſebá/ ſynow Gáze/ ſynow Ozui/ ſynow Synone ſynow Attre/ ſynow Háſtem/ ſynow Aſyáná/ ſynow Mánei/ ſynow Náſyſim/ ſynow Akkuſu/ ſynow Agiſtá/ ſynow Aſui/ ſynow Fáwon/ ſynow Fáſálon/ ſynow Meeddá/ ſynow Fuſa/ ſynow Káree/ ſynow Bárkus/ ſynow Sáree/ ſynow Koeſy/ ſynow Náſyth/ ſynow Agiſty/ ſynow Pedon. Sálomon ſyná iego/ ſynowie Aſoffot/ ſynowie Fázydá/ ſynowie Celi/ ſynowie Dedon ſynowie Gáddáhel/ ſynowie Seffegi/ ſynowie Aggia/ ſynowie Sácháreth/ ſynowie Sábáthen/ ſynowie Károneth/ ſynowie Málſith/ ſynowie Ame/ ſynowie Sáſus/ ſynowie Addus/ ſynowie Subá/ ſynowie Eurá/ ſynowie Ráhotis/ ſynowie Fáſſfát/ ſynowie Málmon/ wſſyſtcy ktorzy poſlu-

gowáli przy ſwiecenju / y ſłużebnicy Sálomonowi / wſſyſtkich cżterzy ſthá oſmdzieſiat y dwá.

Ci ſa ſynowie ktorzy wſtapili z Thelmelá / z Stelárſá: Kriażetá ich / Kármellám y Káreth: á nie mogli powiedzieć miaſt ſwo ich / y rodziny ſwoiey / iákoby ſſli z ludu Izráelſkiego Synowie Dáláry / ſynowie Tubál / ſynowie Nechodáiká / z kápłanow / ktorzy ſpráwowáli vrzedy kápłáńſkie: á nienáleziono ſynow Obia / ſynow Achiſos / ſynow Addyn / ktory poiał żone z corek Ffárgóleu: y nazwáni ſa imeniem iego: á o tych rodzáiu ſſukano piſmá w regeſtrze / á nie ieſt náleziono: y zákazano im kápłáńſtwá vżywáć. J rzekł im Nehemiaß / y Aſthárás / áby niebyli vcżeſtniki ſwiethych rzecży / áßby powſtał Biſkup vczony / á okazał im prawde. A wſſyſthkiego Izráelá było / krom ſług y ſłużebnic / cżterdzieśći y dwá tyſiace / trzyſtá y cżterdzieśći. Sług ich y ſłużebnic: ſiedm tyſiecy / trzy ſthá / trzydzieśći y ſiedm. Spiewakow y ſpiewaczek: dwieśćie / ſſeśćdzieſiat y pieć. Wielbładow cżterży ſtá / trzydzieśći y pieć. Koni ſiedm tyſiecy / trzydzieśći y ſſeść. Mułow po dwá kroć ſto tyſiecy / cżterdzieśći y pieć. Oſłow / pieć tyſiecy / dwádzieśćiá y pieć.

Eſd: 2.

A przełożeni ich po wſiach / gdy przyſſli do kośćiołá Bożego / ktory był w Jeruzálem / áby odnowili y wywiedli kośćioł ná mieſcu ſwoim / według ſwey możnośći / dáli do ſkárbu kośćielnego ná robote / y ná potrzeby iego ſwiete / złotá dwánaśćie tyſiecy grzywien / y pieć tyſiecy grzywien ſrebrá y ſſat kápłáńſkich ſto. Y mieſſkáli kápłani y Lewitowie / y ktorzy byli przyſſli z ludu / w Jeruzálem / y w oney kráinie / y ſwieći ſpiewacy / y odwierni / y wſſyſtek lud Izráelſki w ſwych ziemicach.

Eſd: 3.

A gdy iuż nádchodził kriężyc ſiodmy / á ſynowie Jſráelſcy gdy byli przy rzecżach ſwoich / zeſſli ſie iednomyſlnie do ſieni ktora byłá przede drzwiámi od wſchodu ſłońcá. Y ſtoiac Jezus ſyn Joſedechá / y bráćia iego kápłani / y Zorobabel ſyn Sáláthielá / y bráćia iego / vcżynili ołtarz / áby ofiárowáli ná nim zupełne offiáry / podług tego co nápiſano ieſth w Kriegach Moizeſſá cżłowieká Bożego. Y zeſſli ſie tám z inich narodow ziemie / y wywiedli ołtarz ná mieſcu ſwym wſſyſcy narodowie ziemie / y offiárowáli offiáry zupełne Pánu zaránkowe. Y ſwiećili świeto Kucżek / y dzień vrocżyſty / iáko przykazano w zakonie: y offiáry chlebowe ná káżdy dzień / iáko miáło być: y po tym offiáry poſtánowione / y offiáry Sobotne / y Nowego kriężycá / y wſſyſtkich dni ſwietych vrocżyſtych. Y co ich kolwiek obiecowało Pánu od Nowe° Kriężyca ſiodmego / pocżeli offiárowáć offiáry Pánu Bogu / á kośćioł Páńſki ießcże nie był zbudowány: Y dáli pieniadze murárzom y ćieſlom / y napoy / y pokarm / z rádośćia. Y dáli wozy Sydończykom / y Thyriycżykom / áby im przywiezli: z Libanu tramy Cedrowe / przypußcżone w płćiech do porthu Joppe: podług wyroku ktory im nápiſano od Cyruſá Królá Perſkiego.

...: 23. *1. Eſd: 3.*

A wtorego roku przyſſedßy do kośćiołá Bożego do Jeruzálem / kriężycá wtorego / pocżał Zorobábel ſyn Sáláthielow / y Joſue ſyn Joſedech / y bráćia ich / y kápłani / y Lewitowie / y wſſyſcy ktorzy byli przyſſli z iecthwá do Jeruzálem: y záłożyli kośćioł Boży ná Nowie kriężycá wthorego / roku wtorego / od przyśćia ich do żydowſthwá y do Jeruzálem. Y poſtánowili Lewity ode dwudzieſtu lat nád robota Páńſka: Y ſtał Jezus y ſyn iego / y bráćia wſſyſcy Lewitowie zmowiwßy ſie / żeby pełnili zakon / y cżynili ſpráwy ſwe w domu Páńſkim. Stáneli też kápłani máiac ſſáty białe / y traby / A Lewithowie ſynowie Azáffowi máiacy cymbáły chwalac ſpołu Páná / y błogoſłáwiac / wedle poſtánowienia Dawidá Krolá Jſráelſkiego. Y ſpiewáli pieſń Pánu / iż ſłodkość iego / y cżeść ieſth ná wieki nád wſſem ludem Jzraelſkim. A wſſyſcy ludzie thrabili / y wykrzykáli głoſem wielkim / chwalac Páná przy wywodzeniu á budowániu domu Páńſkiego. Y przyſſli niektorzy z kápłanow y z Lewitow / y ſtárßych przełożonych po wſiach / kthorzy widzieli pierwßy kośćioł / ku budowániu kośćiołá thego z krzykiem y z płácżem wielkim / á mnodzy / z trabámi y z rádośćia wielka: ták iż lud nie ſłyßał trab przed płácżem ludzkim. A byłá thłußcża w thraby thrabiac wielmożnie / ták że też dáleko ie ſłyſſano. Y vſłyſſeli nieprzyiaćiele pokolenia Judá y Beniámin / y przybiegli dowiádowáć ſie coby to zá trabienie było. Y poználi że ći co przyſſli z iectwá / buduia kośćioł Pánu Bogu Jſráelſkiemu. Przyſthapiwſſy tedy do Zorobábelá y do Jezuſá przełożonych / rzekli im: Bedziemy budowáć poſpołu ſwámi boś my też takież ſłuchálí Páná Bogá wáſſego / y my takież chodzimy w zakonie ode dni Azbázáret Krolá Aſyriyſkiego / ktory nás tu zágnał. Y rzekł im Zorobabel / y Jezus / y kriażetá wſi Jſráelſkich: Nie godzi ſie nam y wam ſpołu budowáć domu Bogá náſſego / bo my ſámi bedziemy budowáć Pánu Jſráelſkiemu / podług tego iáko nam przykazał Cyrus Krol Perſki. A narodowie oney ziemie / kthorzy leżeli nád themi ći co ſa w żydowſtwie / y podnoſſac

Eccli: 49. *1. Para: 17.* *2. Eſd: 4.* *3. Eſd: 1.*

im budowánie/ á załogi czyniąc/ y lud ná nie przywodząc/ bronili im budowáć/ á czyniąc wtárczki ná nie/ przerywáli im/ by nie było dokonano budowánie zá czáſu Królá Cyruſá: y przewlekli ono budowánie ná dwie lećie/ áż do Królowánia Dáryuſſowego.

Cáp: 6.

Zá przyzwoleniem Dáriuſſowym żydowie kośćioł y miáſto Jeruzálem buduią.

1. Eſd: 5.

A Wtorego roku króleſtwá Dáriuſſowego/ prorokował Aggeus/ y Záchárıyáſz ſyn Addin/ prorocy w żydowſtwie y w Jeruzálem/ w imię Bogá Jzráelſkiego nád nimi. Tedy ſtánąwſſy Zorobabel ſyn Sáláthielów/ y Jeſuá ſyn Jozedek/ poczęli budowáć dom Páńſki/ kthóry ieſt w Jeruzálem: gdyż przy nich byli prorocy Páńſcy/ y pomagáli im.

W tenże czás/ przyſſedł do nich Syſennes Podkróli Syriyſki/ y Ffeniki/ y Sátrábuzánes/ y thowárzyſſe iego/ á rzekli im: Zá czyiem roſkazániem buduiećie ten dom y to przykryćie/ y ine wſſyſtkie rzeczy konaćie? A którzy ſą budownicy co tho buduią? Y mieli táſkę/ gdy ſie náwiedzenie ſtáło od Páná/ nád onymi którzy byli z iećtwá przyſſli ſtárſſy żydowſcy/ á nie przekazano im budowánia/ ażby pierwey dano znáć Dáryuſſowi Królowi o tych rzeczach wſſyſtkich/ á dokądby nie wzięli odpowiedzi.

Przepis liſtu tego który poſłáli Dáryuſſowi/ ten był. Syſennes podkróli Syriyſki y Ffenicki/ y Sátrábuzánes/ y thowárzyſſe iego w Syryey y w Ffenicyey ſtároſtowie/ Królowi Dáryuſſowi Pozdrowienie wſkázuią. Niechay to wſſyſtko będzie wiádomo Pánu Królowi: iż gdyſmy przyſſli do kráiny Zydowſkiey/ á weſſlichmy do Jeruzálem/ nálezliſmy áno buduią dom boży wielki: á kośćioł z kámieniá głádzonego/ y wielkich y drogich máteriy w ſćiánach/ á że tá robotá ſpilnośćią ſie dzieie/ y zá pomocą ſpołeczną że ſie im ſporzy w ręku ich/ y z wielką wielmożnośćią bárzo pilnie konáią. Tedyſmy pytháli ſtárſſych/ mówiąc: Zá czyim dozwoleniē ten dom buduiećie? á te budowánia zakłádaćie? A pytáliſmy przeto: ábyſmy tobie oznáymili ludzie y przełożone/ y chćieliſmy od nich mieć imioná przełożonych ná ſpiſku. Ale oni nam odpowiedzieli/ mówiąc: My ieſteſmy ſłudzy thego Páná/ kthóry ſtworzył y Niebo y ziemię: á też budowan był ten dom przed wielą lath od Królá Jzráelſkiego wielkiego y namoc-

3. Reg: 6.

nieyſſego/ y był ſkonány. Ale iż oycowie náſſy ſkretni byli/ á grzeſſyli przećiwko Bogu Jzráelſkiemu/ podał ie w ręce Nábuchodonozorá Królá Bábilońſkiego/ Królá Chałdeyſkiego/ tákże y dom ten ſpálili y zborzyli/ y lud w niewolą záprowádzili do Bábilonu. A pierwſſego roku Królowánia Cyruſá Królá Bábilońſkiego/ roſkazał piſánim ſwym Cyrus/ ábyſmy ten dom budowáli/ á ktemu y ono naczynie święte złote y ſrebrne/ które był wynióſł Nábuchodonoſor z domu który był w Jeruzálem/ y oddał ie był do ſwego kośćiołá/ záś wynióſł Cyrus Król z kośćiołá który był w Bábiloniey/ á wydał ie Zorobábelowi/ y Sálmázánorowi Podkrólemu y przykazano im/ áby ofiárowáli tho naczynie y położyli w kośćiele/ który miał być w Jeruzálem/ á żeby budowáli on kośćioł Boży ná mieyſcu ſwoim. Tákże Sálmánázár záłożył fundámenthy domu Páńſkiego/ który ieſt w Jeruſálem: á od onegoż czáſu áż do tych miáſt buduiemy go/ á ieſſcze nie ieſt dobudowány. Teraz tedy o Królu/ ieſliże to twe zdánie/ niechayby poſſukano w Królewſkich Kronikách Cyruſá Królá które ſą w Bábiloniey: á ieſliby náleziono/ iż zá rádą Królá Ciruſá poczętho budowánie domu Páńſkiego/ który ieſt w Jeruzálem/ á zdáłoby ſie tho Królowi Pánu náſſemu/ niech nam o tym nápiſſe.

4. Reg: & 25. — 1. Eſd

Roſkazał thedy Król Dárius ſſukáć w Kronikách/ y náleziono w Ekbáthánis miáſteczku/ które ieſth w Medzkiey kráinie/ mieſce iedno gdzie ták było nápiſano. Roku pierwſſego Królowánia Cyruſowego. Król Cyrus przykazał dom Páńſki/ który ieſt w Jeruzálem/ budowáć/ gdzie palono ná ogniu uſtáwicznie: którego wyſokość niech będzie ná dzieſięć łokći/ á ſſyrokość ná ſſeſćdzieſiąt łokći/ kwádráthowym kámieniem ugłádzonym ná trzy rzędy/ á iednym rzędem drzewiánym drzewá z teyże kráiny/ y rzędem drzewiánym iednym nowym: á nakład ma być dan z domu Królá Cyruſá: y naczynie święte domu Páńſkiego ták złote iáko ſrebrne/ które wynióſł Nábuchodonozor Król z domu Páńſkiego kthóry ieſt w Jeruzálem/ ſkąd było wzięte/ áby tám záſie było położone: Y przykazał pieczą mieć Syſennowi Podkrólemu Syryiey y Feniki/ y Sátrábuzánowi/ y towárzyſſom ie°/ y inym urzędnikom ná to wyſádzonym w Syryey y Feniciey/ áby ſie niewrywáli do onego mieſcá.

1. Eſd — 3. Eſd

Y iam tákieſſ roſkazał áby zupełnie budowano: y opátrzyłem/ áby im pomagáli ći Zydowie kthórzy teraz wyſſli z iećtwá/ áby dokonáno ſtháthecznie kośćioł domu

Páńſkiego: opátrzyłem teź od wyciagánia podatkow vrzednikow Celeſyriey y Feniki á owſſem áby ſpiłnośćia dawáno potrzeby tym ludziom ná offiáry Páńſkie/ y Sorobabelowi ſtároście/ woły/ báráný/ y Jágniatká/ Thakieź y zboźe/ Sol y Wino/ y Oley vſtáwicznie ná káźdy rok/ podług tego iáko kápłani ktorzy ſa w Jeruzálem powiedzieli bydź potrzebá ná káźdy dzień/ krom wſſeláki odwłoki/ áby offiárowano offiáry nawyſſſemu Bogu zá Krolá y dzieći iego/ źeby ſie modlili zá zdrowie ich: A źeby to dáno wołáć/ iź ktobykolwiek przeſtapił nieco z tych rzeczy ktore nápiſáne ſa/ álbo źeby tym gárdził ktho: tedy niechby wźieto drzewo iedno z iegoſ właſnych/ á ná nim go obieſſono: á dobrá tákowych ná Krolá niech beda zápiſáne. Dla tegoſ y Pan/ ktorego imie tam ieſt wzywano/ niechay wykorzeni káźdego Krolá y narod/ kthoryby reke ſwa z ściagnał áby bronił/ álbo źeby ſie źle záchował przećiwko domu Páńſkiemu: ktory ieſt w Jeruzálem. Ja Dárius Krol vczyniłem ten dekret/ áby ij z wielka pilnośćia według tych ſłow pełniono.

1. Eſd: 6.

Cáp: 7.

Dom Boźy dokonány/ poświecono/ y obchodza wnim świeto Przeſtepu y Przaſſnic.

1. Eſd: 6.

GEdy Syſennes Podkrole Celeſyryey y Feniki/ y Sátrábuzánes/ y towárzyſſe ich/ bedac poſluſſni temu co było od Dárynſá przykazano/ przypilnowáli naświetſſym robotam co mogli nawiecey/ pomagáiac ſtárſſym Zydowſkim/ z Kriaźety Syriyſkiemi: y powodziło ſie naświetſſe budowánie: bo thák prorokowáli Aggeus y Zácháriaſ Prorocy. Y dokonáli wſſyſthkiego podług przykazánia Páná Bogá Jſráelſkiego: y z porády Cyruſá/ y Dáryuſá/ y Artaxerſá krolow Perſkich. Y ſkonawan był dom náſ áź do trzećiego y dwudzieſthego dniá kxieźycá Adar/ ſoſtego roku Dáriuſá Krolá.

Y vczynili ſynowie Jſráelſcy/ y Kápłani/ y Lewitowie/ y ini ktorzy byli przyſſli z iectwá/ ktorzy przyłoźeni ſa/ podług tego co nápiſáno ieſt w kxiegách v Moizeſſá. A offiárowáli ná poświecánie kośćiołá Páńſkiego/ Wołow ſto/ Báránow dwieśćie/ Jágniath cztherzy ſtá/ y Kozłow zá grzechy wſſego ludu Jſráelſkiego/ dwánaśćie/ podług liczby pokoleń Jſráelſkich. Y ſtáli Kápłani y Lewitowie oblokſſy ſie w ſáthy biáłe podług pokoleń/ nád wſſyſtkiemi ſpráwámi Páná Bogá Jſráelſkiego/ podług opiſánia kxiag Moizeſſowych/ á odwirni w káźdych drzwiach: Y ſprawowáli ſynowie Jſráelſcy z tymi ktorzy byli przyſſli z iectwá on Przeſtep czternaſthego dniá kxieźycá pierwſſego/ kiedy ſie poświećili kápłani y Lewitowie. Nie wſſyſtcy ſynowie onego iecthwá/ ſpołu byli poświeceni/ ko Lewitowie wſſytcy ſpołu byli poświeceni. Y offiárowáli Przeſthep wſſyſtcy ſynowie iectwá/ y bráćiey ſwey kápłanom/ y ſami ſobie. Y iedli ſynowie Jſráelſcy/ ktorzy byli z niewoley/ takieź y wſſyſtcy ktorzy byli zoſtháli/ oddzieleni od wſſech brzydliwośći Pogánow oney ziemie/ ſukáiac Páná: y obchodzili dzień świethy Przaſſnic przez ſiedm dni/ goduiac przed oblicznośćia Páńſka: iź obroćił ráde Krolá Aſyriyſkiego knim áby zmocnił rece ich ku ſpráwam Páná Bogá Jſráelſkiego:

Cap. 8.

Artáxerſes Krol przez liſt dawa ſwiebode Ezdráſowi wyniśc z ludem z ziemie Bábilońſkiey do Jeruzálem/ opiſuie ktorzy ſnim wyſzli/ naczynie kośćielne oddano im w rece. Gdy przyſzli do ziemie vczyniwſſy Ezdrás rzecz/ vpomina lud ku pokućie/ zá tho źe ſie nieodłaczyli od cudzoziemſkich zon:

1. Eſd: 7.

POtym gdy Krolował Artáxerſes Krol Perſki/ przyſſedł Ezdrás ſyn Azárye/ ſyná Helcie/ ſyná Solome/ ſyná Sadok/ ſyná Achithob/ ſyná Amery/ ſyná Azáel/ ſyná Bokci/ ſyná Abiſue/ ſyná Finees/ ſyná Eleázárá/ ſyná Aaronowego pierwſſego kápłaná: Then Ezdrás wyſſedł z Bábiloniey/ bedac piſárzem y bárzo vczonym w zakonie Moizeſſowym/ ktory zakon dan ieſt od Páná Bogá Jſráelſkiego/ ku náuczániu y ku czynieniu. J vczynił mu Krol cześć wielka/ źe był nálazł łáſke przed oblicznośćia iego/ w wſſelkiey doſtoynośći y źadzy. A wyſſli teź poſpołu ſnim niemáło ſynow Jſráelſkich/ y Kápłanow/ y Lewithow/ y świetych ſpiewakow kośćielnych/ y odwiernych/ y ſług kośćielnych do Jeruzálem.

Roku ſiodmego gdy Krolował Artáxerſes mieſiacá piatego/ ten ieſth rok ſiodmy Krolowánia iego. A wyſſedſſy z Bábiloniey ná Nowie kxieźycá piathego/ przyſſli do Jeruzálem/ według przykazánia iego/ á podług forthunney drogi kthora im dał Pan Bog ich. Abowiem w thych rzeczách Ezdrás wielka pilność miał/ áby nic nieopuśćił z thych rzeczy/ coby byli z zakonu Páńſkiego/ y przykazánia iego/ vczac wſſyſtek lud Jſráelſki/ wſſelkiey ſpráwiedliwośći/ y ſadu.

A przyſſedſſy ći ktorzy piſáli liſty v Artá

rerſá Krolá/ oddáli piſánie ktore byto wyſſlo od Artáxerſá Krolá do Eſdráſá kápłaná/ y káznodzieie zakonu Bożego/ ktorego wypis then ieſt. Krol Artáxerſes/ Ezdráſowi kápłanowi/ y czytelnikowi zakonu Páńſkiego/ pozdrowienie. Ja ludzkośći vżywáiac w dobrotliwośćiách/ przykazałem tym ktorzy z narodu Zydowſkiego zadáia z chući ſwey/ y Káplanom/ y Lewitom/ kthorzy ſa w Kroleſtwie moim/ áby ſſli przy thobie do Jeruzálem. A thák ieſli ktorzy chca iść ſtoba/ niechay ſie zeyda/ y niechże ſtoba ida/ iáko ſie podobáło y mnie y ſiedmi przyiaćielom moim rádnym/ áby obaczyli á zwiedzili te rzeczy ktore ſie dzieia w Zydowſtwie y w Jeruzálem/ záchowywáiac wſſyſtko co maß opiſano w zakonie Páńſkim/ á żeby nieſli dáry Pánu Bogu Izraelſkie°/ ktorem ſlubił ia/ y ći co ſprzyiaia miáſtu Jeruzálem/ á wſſyſtko złoto y ſrebro/ kthore bedzie náleziono w kráinie Babilońſkiey/ Pánu do Jeruzálem/ z tym co ieſt dárowane zá on lud do kośćiołá Bogá ich/ ktory ieſt w Jeruzálem: áby zebrano to złoto y ſrebro/ ná Woły/ y ná Báránny/ y Jágnietá/ y Kozły/ y co k temu należy/ áby offiárowáli offiary Pánu Bogu ná ołtarzu iego kthory ieſth w Jeruzálem. A wſſyſtko cokolwiek bedzieß chćiał czynić z bráćia ſwoia/ ze złotá y ſrebrá/ ſpraw podług woli twoiey/ á według przykazánia Páná Bogá twe°: A świete naczynie ktore tobie dano ná poſługi domu Páná Bogá twe°/ ktory ieſt w Jeruzálem: y ine rzeczy kthorych byś potrzebował ku ſpráwieniu kośćiołá Bogá twego/ daß z Krolewſkiego ſkárbu: gdy bedzieß chćiał co czynić z bráćia twa/ ze złothá y ſrebrá/ wykonay podług woli Páńſkiey.

Y ia Krol Arthárerſes/ przykazałem podſkárbim w Syriey/ y w Fenicyey/ iż cokolwiek nápiſſe Ezdrás kápłan y czytelnik zakonu Páńſkiego/ z pilnośćia ábyć było dano/ áż do ſtá cetnarow ſrebrá/ thakież y złotá/ y áż do ſthá ćwierćień zboża/ á winá áż do ſtá naczynia/ á inych rzeczy kthorych máia hoynośč/ áby dáli bes ßácunku: Wſſyſthko według zakonu Bożego niechay ſie dzieie Bogu nawyßſſemu/ áby lepak niepowſtał gniew w Kroleſthwie Krolewſkim/ ábo ſyná/ y ſynow iego. A wam Vrzednikom to ſie roſkázuie/ ábyśćie ná wſſyſtkie kápłany/ y Lewity/ y święte ſpiewaki/ y ná ſługi kośćielne/ y ná vczyćiele tegoß kośćiołá/ żadnego trybutu/ áni żadnych inßych popłátkow niewkłádáli/ áni miey żaden tey mocy áby im co miał zámiátáć. A ty Eſdrá podług madrośći Bożey/ poſtánow Sedziey rozeznawce po wſſyſthkiey Syriey y Feniciey: á wſſyſtkie ktorzy zakonu Bogá twe° nieumieia/ náuczay: áby wſſyſtcy kthorzyby wykroczyli z zakonu/ pilnie byli karáni/ badź ná gárdle/ badź ná mekách/ badź ná pieniężney winie/ álbo wygnánim.

Y rzekł Eſdrás Piſarz: Błogoſłáwiony Pan Bog oycow náſſych/ ktory dał te wola w ſerce Krolewſkie/ áby obiáśnił dom ſwoy ktory ieſt w Jeruzálem/ y mnie vczczył przed oblicznośćia Krolewſka/ rády iego/ y przyiaćioł/ y Kxiażat iego. A ia ſthałem ſie ſtatym ná vmyſle/ według ſpomożenia Pana Bogá moiego. Y zgromádziłem z ludu Iſráelſkiego meże/ áby ſemna poſpołu ſſli do Jeruzálem. A ći ſa Stárſſy popiſáni według oyczyzn/ y kxieſtw po rozdziałech onych kthorzy ſemna wyſſli z Bábiloniey gdy Krolował Artáxerxes. Y z ſynow Fares/ Gerſomus: z ſynow Siemárith: Amenus. Z ſynow Dawidowych: Akchus ſyn Scecilie. Z ſynow Fares: Zácharias/ á z nim wroćiło ſie meżow ſtho y piećdzieſiat. Z ſynow Wodzá Moábiloná Záráei/ á przy nim meżow dwieśćie y piećdzieſiat. Z ſynow Záchues: Jechoniaß/ Zechoeli/ á z nim meżow dwieśćie pieć dzieſiat. Z ſynow Sálá: Máaſiaß/ Gotholie/ á ſnim meżow ſiedm dzieſiat. Z ſynow Sáffácie: Záriaß Micheli/ á z nim meżow ośmdzieſiath. Z ſynow Job: Abdias/ Jeheli/ á z nim meżow dwieśćie y dwánaśćie. Z ſynow Bánie: Sálimot ſyn Jozáffie/ á ſnim meżow ſto y ſeśćdzieſiath. Z ſynow Beer: Zácharias Bebei/ á ſnim meżow dwieśćie y ośm. Z ſynow Ezead/ Jan Eccetán á ſnim meżow ſto y dzieſieć. Z ſynow Adonikám poſlednich/ te ſa imioná ich/ Eliffálám/ ſyn Gebel/ y Semeiás/ á ſnim meżow ſiedmdzieſiat.

Y zgromádziłem ie do rzeki ktora zowa Thia/ y leżeliſmy tám trzy dni/ y policzyłem ie tám. A ſynow kápłáńſkich y Lewithſkich nienálazłem tám żadnego. Y poſłałem do Eleázárá y Ekceloná/ y Máſmená/ y Málobaná/ y Enáathaná/ y Samea/ y Joribum Náthan/ Enuagán/ Zácharyaſſá/ y Moſolámá/ ku tym wodzom y vczonym/ y powiedziałem im áby przyſſli do Loddea/ ktory był bliſko ſkárbnice. J roſkazałem im áby mowili Loddeowi y bráto° iego/ y onym kthorzy byli przy ſkárbie/ áby nam poſłali the kthorzyby byli kápłany w domu Páná Bogá náßego. Y przywiedli nam podług reki mocney Páná Bogá náſſego/ meże vczone: Z ſynow Moholi/ ſyná Lewi/ ſyná Izráelowego: Sebebianá/ y ſyny y bráćia iego/ ktorych było oſmnaśćie. Aſbiám y Amin z ſynow ſyny Chánáneuſſowe

1.Eſd.8.

1.Eſd.

1.Eſd.

y ſyny ich mężow dwádzieśćiá. A z tych co
kośćiołowi ſłużyli/ ktHore poſtánowił Dá-
wid/ y Kriążąt ku pomocy Lewitom koś-
ćiołowi ſłużących dwie śćie y dwádzieśćiá.
Wßyſtkie imioná ich piſmem ſą oznáymio
ne. Y zápowiedziałem tám á złożył poſth
młodym ludziom przed oblicznośćią Boſką
ábym żądał od niego drogi dobrey nam/ y
tym ktorzy ſnámi byli/ y ludziom/ y bydłu/
dla łotrowſtwá. Bom ſie wſtydał od krolá
prośić drabow y iezdnych w towárzyſtwo
dla obrony od nieprzyjaćioł náßych. Boś-
my rzekli byli przed Krolem/ że moc Páń-
ſka będzie z themi/ kthorzy iego ſſukáią ze
wßyſtkiey chući. A záſie proſiliſmy Páná
Bogá náſſego iáko y pierwey: ktoregoſmy
iednák mieli miłośćiwym/ y othrzymálich-
my to od Páná Bogá náßego. Y odłączy-
łem z przełożonych ludu/ y z kápłánow ko-
ścielnych/ mężow dwánaśćie: y Sedebia/ y
Aſánná/ á ſnimi z bráćiey ich mężow dzie-
śięć: y odważyłem im złotho/ y Srebro/ y
ſprzęt kápłáńſki domu Bogá náſſego/ kto-
re był dárowáł Krol/ z rádámi ſwemi/ y z
Kriążęty/ y co nádał wſſyſtek Izrael. A
gdym odważył/ oddałem ſrebrá ſtho y pięć
dzieſiąt cetnárow/ á náczynia ſrebrnego
ſto cetnarow: y złotá ſto cetnarow/ á náczy
nia ze złothá ſtho y czterdzieśći: y náczynia
miedziánego z dobrey miedzi łſnącey/ dwá
naśćie co ſie ták świećiły iáko złoto: Y rze-
kłem im: Y wy świeći ieſteśćie Pánu/ y ná-
czynie świethe/ á złoto/ y ſrebro/ ſlub ieſth
Pánu Bogu oycow náſſych. Czuyćie á
ſtrzeżćie/ ážbyśćie oddali przełożonym lu-
du/ y Kápłanom/ y Lewitom/ y przełożo-
nym miaſth Iſráelſkich w Ieruzálem/ do
komory gdzie iádáli kápłani w domu Bo-
gá náſſego. A ći Kápłany y Lewitowie co
odebráli złoto/ y ſrebro/ y náczynie/ wnie
ſli do Ieruzálem do kośćiołá Páńſkiego.

1. Eſd: 8.

Y ruſſylichmy ſie od rzeki Thya/ dwána
ſtego dniá kiężycá pierwſſe°/ ážeſmy przy-
ſſli do Ieruſálem. A gdy minał trzećj dzień
czwarte° dniá odważywſſy złoto y ſrebro/
oddano ieſt do domu Páná Bogá náßego
Márymothowi ſynowi Iory kápłanowi:
przy nim był Eleázár ſyn Finees: A byli ſni
mi Ioſádus ſyn Ieſu/ y Mediás/ y Bánni
ſyn Lewity/ ná liczbę/ y ná wagę wßyſtko.
Y nápiſána ieſt wagá ich teyże godziny. A
ktorzy byli przyſſli z iecthwa/ offiárowáli
offiáry Pánu Bogu Iſráelſkiemu: wołow
dwánaśćie zá wßyſtek lud Iſráelſki/ bárá-
now oſmdzieſiąt y ſſeść/ Iágniąth ſiedm
dzieſiąt y dwoie/ kozłow zá grzech dwána
śćie/ y zá zdrowie krow dwánaśćie/ wſſyſt
ko to ná offiárę Pánu Bogu. Y czytáli kro
lewſkie liſthy/ Podſkárbim Krolewſkim/ y
ná mieſcu Krolewſkim/ co byli w Celeſyri-
iey/ y Fenicyiey/ thedy mieli wećći lud ży-
dowſki y kośćioł Páńſki.

1. Eſd: 9.

Dokonawſſy tych rzeczy/ przyſtąpili do
mnie przełożeni/ mowiąc: Nie oddzielił ſie
rod Iſráelſki/ y kriążętá y kápłani/ y Lewi
towie/ od cudzoziemcow ziemie: y od plu-
gáwſtwá narodu Chánáneyſkiego/ y Ze-
theyſkiego/ Ferezeyſkiego/ Iebuzeyſkiego/
Moábſkiego/ y Egiptſkiego/ y Idumeyſkie
go/ bo ſie źieli z corkámi ich/ y ſámi/ y ſyno-
wie ich: y zmieſzáło ſie plemię święte/ z na-
rodem cudzoziemſkim: á byli vczeſniki prze
łożeni/ y ſtárßy niepráwośći tey/ od począt
ku iego Kroleſtwá. A ſkorom to vſłyſſał/ ro
zdárłem odzienie ná ſobie/ y święta ſukien
kę: y tárgáiąc włoſy na głowie y ná brodźie
ſiedziałem boleſny y záfráſowány. Y zeſſli
ſie do mnie/ ták żáłoſnego/ z niepráwośći
tákowey/ ći wſſyſcy ktorzy kolwiek ná ten
czás zrußeni bywáli słowem Páná Bogá
Iſráelſkiego: á ſiedziałem ták żáłoſny áż do
offiáry wieczorney. Potym wſtawſſy od po
ſtu/ máiąc ná ſobie odzienie podárte/ y ſu-
kienkę świętą/ klękáiąc y ręce wznoßąc do
Páná mowiłem.

1. Eſd: 9.

Pánie záſromał á záwſtydźiłem ſie przed
obliczym twoim. Abowiem grzechy náſſe
rozmnożili ſie nád głowy náße/ á nie-
práwośći náße wyniosły ſie áż do niebá.
Bo od czáſow oycow náßych/ ieſthesmy
w wielkim grzechu áż do tego dniá. A dla
grzechow náßych/ tudźieß grzechu oycow
náßych/ wydániſmy z bráćią náſſą y z káp-
łany náſſemi/ Krolom ziemſkim pod miecz
y w niewolą/ y ná drapieſtwo z pohánbie-
nim/ áż po dziś dzień. Y teraz iáko ieſth
wielkie to miłoſierdzie co ſie nam doſtáło
od ćiebie Pánie Boże. Zoſtawże nam ko-
rzeń/ y imię ná mieſce poświecenia twego
odkriy świátło náſſe w domu Páná Bogá
náßego/ áby nam dan był pokarm ná káždy
czás niewoley náſſey. A gdyſmy byli niewol
niki/ nieopuśćił nas Pan Bog náß: ále nas
poſthávil w łáſce v Krolow Perſkich/ iż
nam kazáli dáwáć pokarm/ y ozdobić koś
ćioł Páná Bogá náſſego/ á budowáć ſpu-
ſtoſſáłe mieſcá w Syon/ iże nam dáli ſtáte
czne mieſſkánie w żydowſtwie y w Ieru-
zálem. A teras co rzeczemy Pánie máiąc
te rzeczy: ábowiem przeſtąpiliſmy przykazá
nie twoie/ kthoreś dał w ręce ſług twoich
Prorokow/ mowiąc: Ponieważ iż tá zie-
miá/ gdzieśćie weſſli ábyśćie opánowáli
dziedzictwo iey/ ziemiá ſplugáwiona ieſth
plugáwſtwy Pogáńſkiemi/ á ſwą niecży-
ſtośćią ſproſną nápełnili ią wſſyſtkę. Dlá
tego tedy nie będziećie wydáwáć á tacże
corek wáſſych z ſyny ich/ áni corek ich nie

Deute: 28.

Deute: 7. & 12.

bedziecie bráč synom wássym/ áni thež bedziecie ssukáč snimi pokoiu po wßystkie czásy: ábyščie zmocniwssy sie iedli co lepsse rzeczy ziemie/ y rozdzieláli dziedzictwo synom wássym ná wieki. A cokolwiek ná nas przypada/ wßystko sie dzieie dla vczynkow nászych złych/ y wielkich grzechow nászych. Y dałes nam tákowy korzeń/ á my záśie náwročilismy sie ábychmy przestapili przykazánia twoie/ ábysmy sie pomiessáli sprosnosčiámi Pogáńskich narodow tey ziemie. Zalis sie rozgniewał ná nas ták žebys nas wytráčił ázby nie zosthał korzeń/ y imie násse: Pánie Boze Jsráelski iesthes prawdziwy. Abowiem opußczony iest korzeń áž do dzisieysszego dniá. Oto teras iestesmy przed oblicznoščia twoia w nieprawosčiach nássych/ boč w nich do tych miast sthač/ przed toba nie možemy.

2. Esd: 10. A gdy thák modłe czyniac spowiádał sie Ezdrás płácząc/ położywssy sie ná ziemi przed kosčiołem/ zesslá sie k niemu z Jeruzálem tłußcza wielka bárzo/ mežowie y niewiásthy/ młodzieńcy y Pánny. Y był płácz wielki w onym mnostwie. A gdy záwołał Jechoniaß Jeheli z synow Jsráelskich/ rzekł Ezdrásowi: Mysmy przečiwko Pánu zgrzessyli/ izechmy poymowáli sobie w máłzeństwo niewiásty cudzoziemskie z pogánow ziemie. A teraz iestes nád wssysthkim ludem Jsráelskim: przethoz niech sie o tym teraz sthánie przysiegá od nas Pánu Bogu/ že wyženiemy od siebie wßystkie zony nássze Pogánki y syny ich. Jáko thobie vstáwiono iest od stárssych/ podług zakonu Páńskiego/ powstawßy rozpowiedz. Boč ná čie tá spráwá należy/ á my stoymy przy tobie. Męsko w tym sobie poczynay. Tákze wstháwssy Ezdrás/ záwiazał przysiega kriażeta káptáńskie y Lewity/ y wssystek lud Jzráelski/ áby ták vczynili y przysiegli.

Cap: 9.

Zebrał Ezdras lud/ y rostázał áby odbyli zon Pogánek. Y vczynili ták/ potym czytał zakon ludu Bożemu.

1. Esd: 10. A Wstawßy Ezdrás z przedsieńku kosčielnego/ odssedł do łożnice Jonáthy syná Nasábi/ y bedac tám gosčiem/ nie vkušił chlebá/ áni wody pił dla nieprawosči mnostwá. Y pußczono ten głos po wssystkim zydowsthwie y w Jeruzálem/ do wßysthkich ktorzy byli z iectwá wročili sie do Jeruzálem/ áby sie zessli/ á ktobykolwiek nie przyssedł we dwu albo we trzech dni/ podług rozsadku á zdánia stárey rády/ áby były zábráne máietnošči iego/ á sam áby był wyopcowan od thego mnostwá co przyssło z niewoley. Tedy zessli sie wssyscy ktorzy byli z pokolenia Judá y Beniámin we trzech dni do Jerusálem. A był ná ten czás miesiac dziewiathy/ dzień kxiežycá dwudziesthy.

Y siedziáło wssystko mnostwo ná plácu kosčielnym/ drżac od zimná ktore ná then czás było. Potym wstawßy Ezdrás/ rzekł do nich: Wyščie nie dobrze vczynili/ žeščie sobie w máłzeństwo bráli niewiásty cudzoziemki/ ábyščie y to przydáli ku grzechom Jzráelskim. A ták teras wyznawayčie sie y dáyčie wielmožna chwałe Pánu Bogu oycow nássych/ á wypełńčie wola iego/ y odstapčie od Pogánow ziemie/ y od žon cudzoziemskich. Y záwołáło wssystko mnosthwo/ á wielkim głosem rzekli: Thák iákos rzekł/ vczynimy/ ále iż mnosthwo wielkie iest/ á czás zimny/ thák že nie možemy ná dworze stač: ktemu tá spráwá nie iest iednego dniá/ áni dwu: bosmy wielce w thym zgrzessyli: Niechay stoia przełożeni mnostwá/ y wssyscy ktorzy z námi miesskaia/ á či ile ich kolwiek iest co máia żony pogánki przy sobie/ niech stána ná kożdym miescu y czásie od stárßych/ y Sedziow słożonych: ázby sie vbłágał á vkoił gniew Páński o then grzech.

Tedy Jonáthás syn Ezeli/ y Ozyas Thekam przyieli to ná sie/ á Boseramus/ y Lewis/ y Sábbátheus pomagáli im tey spráwy. Y stali przy tym wßystkim/ oni wßyscy ktorzy byli z iectwa przyssli: Y obrał sobie Ezdras kápłan/ Kriażethá wielkie z oycow ich po imionach: y vsiedli ná tey spráwie/ ná nowie kxiežycá dziesiatego. A dokonátá sie tá spráwá o mežach ktorzy mieli zony cudzoziemskie/ ná nowie kxiežycá pierwßego: Y nálezieni sa niektorzy z káptanow/ ktorzy sie tez byli pomiessáli z zonámi z cudzey ziemie. Z synow Jesu syná Jozedech/ y bráčiey iego: Máseás/ y Eliozerus/ y Jorybus/ y Joádeus/ á či thudzieß wygnáli zony swoie/ y dáli ná offiáre ku vbłagániu Páná báráná zá niewiádomosč swoie. A z synow Semmery: Máseás y Esses/ y Jeelech/ Azárias. A z synow Fosere: Limoziás/ Zismáenis/ y Náthánee/ Jussio/ Reddus/ y Tálsas. Y z Lewithow: Jorábdus/ y Semeis/ y Kolnis/ y Kálitás Ffálcteás/ y Kolwás/ y Elionas. A z swiethych spiewakow: Eliásyb/ Zákkárus/ Y z Odwiernych: Sálumus/ y Tolbánes. A z spospolitego ludu Jzráelskiego: Z synow Foro Ozy/ Remias/ y Geddyas/ y Melchiás/ y Michelus/ Eleázárus/ y Jámmebiás/ y Bánnás. Z synow Jolámán: Chamás/ y Zácháryaß/ y Jezrelus/ y Joddyus/ y Ery- 1. Esd 10.

moth/y Helias. A z ſynow Záthoim: Eliádás/y Liáſámus/ Zochias/y Lárymoth/y Zábdys/y Tebediás. Z Synow Zebes: Ján y Amánias/y Zábdyas/y Emens. Z ſynow Bánni: Olamus/ y Máluchus/ y Jeddeus/y Jáſub/y Aſábus/ y Jerymoth. A z ſynow Addin: Náátthus/ Mooſyas/ Káleus y Káánás /Mááſeás/ Máthátthiás/ y Beſeel/ y Bonnus / y Mánáſſes. Y z ſynow Nuae: Noneás/ Afeás/ Melchiás/ Sámeás / Symon/ Beniámin / Málchus y Márrás. Z ſynow Aſom: Káryáneus/ Mátáthiás/ y Bánnus/ Eliffálách/ Mánáſſes y Semei. A z ſynow Bánni: Jeremiás/ Moádyás/ Abrámus/ Johel/ Bánеás/ Peliás/ Jonás/ Márimoth/ Eliáſyb/ Mátháneus/ Eliázis/ Orizás/ Dielus / Semedyus/ Zámbris/ y Jozeff. Z ſynow Nobei: Joelus/ Máthátthiás/ Sábádus/ Zechedá/ Sedmi/ y Jeſsei/ y Báneás. Ci wſſyſtcy poieli ſobie byli żony cudzoziemſkie/ y opuśćili ie y z ſyny.

Y mieſſkáli Kápłani y Lewithowie/ y ktorzy byli z Jſráelá w Jeruzálem/ y we wſſyſtkiey iedney kráine ná nowie kxieżycá ſiodmego. Y byli ſynowie Jſráelſcy w mieſſkániach ſwoich. Potym zeſſło ſie wſſyſtko mnoſtwo poſpołu ná plác/ kthory ieſth od wſchodu słońcá brany ſwietey/ y rzekli Ezdráſsowi Biſkupowi: y czytelnikowi/ áby przyniosł zakon Moizeſſow / kthory dan ieſt od Páná Bogá Jſráelſkiego. Tedy przyniosł Ezdrás Biſkup zakon wſſyſthkiemu mnoſtwu ich od meżá áż do niewiáſthy/ y wſſyſthkim kápłanom / áby ſłuchali zakonu ná nowie kxieżycá ſiodmego. Y czedł ná plácu/ ktory ieſt przed ſwieta brana koſcielna / od zāránku áż do wieczorá przed meżmi y przed niewiáſtámi. A wſſyſthcy ſłucháli ſpilnośćia zakonu Bożego.

1. Esd: 8.

A ſtał Eſdrás Kápłan y kaznodzieiá zakonu Bożego ná drzewiánym ſtolcu / ktory było vczyniono. Przynim theż ſthánelí Mátáthiás / Sámus / Ananiás/ Azáryás/ Vriás/ Ezechiás/ y Bálſámus/ po práwey rece: á po lewey ſthronie / Fáldeus / Miſáel/ Máláchiás/ Abuſthás/ Sábus/ Nábádyás/ y Zácháriás. Y wziął Ezdrás kxiegi przed wſſyſthkim mnoſthwem: bowy ſſſey ſiedział w ſławie przed oblicznośćia wſſyſthkich. A gdy dokonał zakonu/ wſſyſthcy powſtháli: y błogosłáwił Eſdrás Páná Bogá náwißſego/ Bogá Sábáoth ábo zaſthepow wſſechmocnego. Y odpowiedział wſſyſtek lud/ Amen. A podniowſſy wzgore rece/ padſſy ná ziemie dáli cześć á chwałe Pánu. Jeſus/ y Bánáeus/ y Sárebiás / y Jaddimus / y Akkubus/ y Sábbátheus / y Kálithes / y Azárias / y Jorádus/ y Ananiás/ y Filiás Lewitowie/ ktorzy vczyli zakonu Pańſkiego / y przed mnoſtwem czytáwali zakon Pańſki/ y wiecey nád inſſe wáżyli wſſyſtcy the/ kthorzy rozumieli co czytáli. Y mowił Athárátthes Eſdráſsowi Biſkupowi / y káznodziei / y Lewitom ktorzy vczyli mnoſtwo/ tymi ſłowy/ Dzień ten ſwiety ieſt Pánu. A wſſyſtcy płakáli gdy ſłucháli zakonu.

1. Esd: 8.

Thedy rzekł Eſdrás: Rozeyććie ſie / iedzćieß co natłuſſczſſe rzeczy/ y piyćie co naſłodſſe pićia/ á ſlićie też dáry thym co niemáia. Abowiem ten dzień ſwiety ieſt Pánu/ á thák niebadźćie weń ſmutni. Boć wás Pan oświeći: Y Lewitowie też opowiádáli iáwnie wſſyſtkim/ mowiac: Dzień ten ſwiethy ieſth/ niebadźćie weń ſmutni. Rozeſſli ſie tedy wſſyſtcy ieść y pić/ y vżywáć/ y dáwáć dáry/ onym ktorzy niemieli/ áby theż y oni vżywáli. Bo bárzo wielce poćieſſeni ſa ſłowy kthorych byli náuczeni.

A ſchadzáli ſie wſſyſtcy do Jeruzálem/
obchodzić ono weſele/ podług te
ſtámentu to ieſt zakonu Pá
ná Bogá Jſráelſkiego.

Koniec trzećich kxiag Eſdráſsowych.

Przemowá ná czwarte kxiegi Ezdráſſowe.

Czwarte Kxiegi Ezdráſsowe/ ácz nie tey wagi ſa iáko ine ſtárego zakonu: iż áni w Żydowſkich Bibliách bywáia náleżione/ áni od kośćiołá powſſechne° ſa przyiete zá pewne/ przedſieſmy ie tu niechćieli opuśćić. Stey przyczyny/ iż wżdy iednák Doktorowie ſwieći w ſwych piſmiech / poććiwa o nich zmiánke czynia. Wiec áby komu tego niemiáło doſtáwáć w Bibliey/ czego vczeni ludzie ku podpárćiu ſwych rzeczy/ y ku wykłádániu piſmá/ vżywáia: zdáłá ſie nam być rzecz/ nieprzyſtoyna/ zwłaſſczá że iuß wſſyſtkie Biblie ktore ſa y wychodza/ te Kxiegi w ſobie miewáia.

Poczynáia ſie czwarte Kxiegi Eſdráſſowe.

Cáp: I.

Poſyla Pan Eſdráſſá/ áby wymlátał ná oczy wiele dobrodzieyſtw / ktore Pan niewdziecznym Zydom czynił.

2. Eſd: 7.

WThore Kxiegi Eſdráſſá Proroká/ ſyná Sarey/ ſyná Azárey/ ſyná Helchie/ ſyná Sádánie/ ſyná Sádoch/ ſyná Achithob/ ſyná Ahie/ ſyná Finees/ ſyná Heli/ ſyná Amerie/ ſyná Azyei/ ſyná Márymoth/ ſyná Arná / ſyná Ozye/ ſyná Borith/ ſyná Abiſei/ ſyná Finees/ ſyná Eleázárá/ ſyná Aaronowego z pokolenia Lewi/ ktory był wieżniem w kráinie Medſkiey/ w kroleſtwie Artaxerſa krolá Perſkiego. J ſtáło ſie ſłowo Páńſkie do mnie / timy ſłowy. Jdź opowiedzże ludu moiemu okruthne złośći ich / y ſynom ich nieprawośći/ ktorich ſie przećiwko mnie dopuśćili/ áby opowiádáli ſynom ſynow ſwych: że grzechy rodzicow ich z roſły w nich. Bo zápámietawſſy mnie offiárowali Bogom cudzym.

Eſa : 58.

Azaß nie iam ie wywiodł z Egiptu z domu niewoley? A oni mie pobudzáli/ á rády moie wzgárdzili. A thy otrząsni włoſy głowy twoiey/ wrzuć że wſſyſtko złe ná nie: ponieważ że niebyli zakonu mego poſłußni / boć to lud ieſt ſſwowolny. J dokąd że ie będę znośił / ktorymę ták wielkie dobrodzieyſtwa czynił? Wytráćiłem dlia nich wiele krolow / Fáraoná z ſłużebniki iego/ y wſſyſtko woyſko iego pobiłem. Wſſyſtkie narody przed obliczem ich wytráćiłem: y náwſchod ſłońcá dwu ziemic ludzie Tyrſky y Sydonſki roſproſſyłem/ á wſſyſthkie nieprzyiaćioły ich wybiłem.

Exo: 14.
Nume: II.
Ioſue. 8. 10 & 12.

A ták mowże ty do nich/ mowiac/ To Pan mowi: Jam was zaprawdę przez morze przewiodł/ y dałem wam ná przotku drogę ſzyroką y obronną: Dałę wam y wodze Moizeſſa / y Aaroná káptaná: Dałem wam też świátło w ſłupie ogniſtym: á czyniłem mie dzy wámy wielkie dziwy: ále wy zápámietáliśćie mie / mowi Pan. To mowi Pan wſſechmogący : Przepiorki wam były ná znák / Namiotym wam ku obronie dał / y támeśćie ßemráli: á niśćie w imię moie tri umſſowáli z zátrácenia nieprzyiáćioł wáſſych/ ále ieſſce y do they doby ſſemráliśćie. Gdzie moie dobrodzieiſtwá ktorem wam czynił? A zaśćie niewołáli ná mię ná pucßczy gdy ſie wam chćiáło ieść mowiąc: Czemuś nas ná tę puſſczą wywiodł/ ábyś nas pomorzył głodem? Lepiey nam było ſłużyć Egypthczykom/ niżli pozdycháć od głodu ná tey puſſczy. Jam ſie użalił tkánia wáſſego/ y dałem wam mánnę ná pożywienie. Jedliśćie chleb Angielſki. A zażem nierozerwał ſkáły/ gdyśćie prágnęli/ y wypłynęły z niey wody co doſyć? Od gorącá/ záſłániałem was liśćiem ná drzewie. Rozdzieliłem miedzy was ziemie buyne: Chánáneyczyki/ y Ferezeyczyki/ y Filiſtyny od oblicza wáſſe° wyrzuciłem: Coż wam ieſſcze mam uczynić? mowi Pan. To mowi Pan wßechmogący: Ná puſſczey gdyśćie byli v rzeki Amorreyſkiey prágnący y bluzniący imię moie: niedałę wam ogniá zá bluznierſtwo/ ále owſſem wrzućiłem drzewo w wode/ y uczyniłem ſłotką rzekę. Cożći mam uczynić Jakob? Niechćiateś mi być poſłußnym Judá. Przenioſę ſie do inych Narodow/ y dam im imię moie/ áby ſtrzegli przykazánia mego. Ponieważeśćie wy mnie opuśćili/ ia was też opuſſczę. Gdy będzie ćie żadáć odemnie miłoſierdzia/ nie ſmiłuię ſie. Gdy będziećie mie wzywáć / niewyſłucham was. Bośćie ſpyſkáli ręce wáſſe krwią/ á nogi wáſſe pretkie ſą ná Mężoboyſtwo. Nie iákobyśćie mnie opuśćili/ ále iákobyśćie ſie sámi opuśćili/ mowi Pan.

Exo: 14.
Exodi. 3.
Nume: 18.
Exodi. 13.
Exodi. 16.
Nume: 14
Nume: 20
Exodi. 2
Exodi. 3

Tho mowi Pan wſſechmogący: Jeſliżem ia was nie proſił iáko oćiec ſynow / iáko máthká corek/ iáko mámká dziathek ſwoich/ ábyśćiemi byli ludem moim/ á ia wam Bogiem wáſſym: y żebyśćie wy mnie zá ſyny/ á ia wam był zá oycá? Tákem was zwabiał á zbierał iáko Kokoß kurczathká/ pod ſkrzydłá ſwoie. A theraz coż wam czynić mam? Zárzucę was od oblicza mego. Gdy mi offiárę przynieśiećie/ odwrocę oblicze ſwe od was. Dni wáſſe świete/ y świeto nowego kśieżycá/ y obrzezánia/ wzgárdziłem. Jam ſłał do was ſługi moie Proroki/ á wyśćie ie poimawſſy pobili/ y potárgáliśćie ćiáłá ich/ ktorych krwie ia będę ßukał/ mowi Pan. Tho mowi Pan Bog wſſechmogący: Dom wáß zpuſtoſſał. Zárzucę was iáko wiátr mięce źdźbło/ á ſynowie wáſſy płodu mieć niebędą: iż przy-

Matth:
Eſaie. 1 & 66
Matth:

kazánia

kazánia mego zániedbáli/ y co ieſth złego przedemna/ to czynili. Wydam domy wáſſe ludu przychodzącemu/ ktorzy nieſłucháiąc mnie/ wierzą: ktoremum znákow żadnych nieukázował/ będą czynić com przykazał. Prorokow nie widzieli/ á będą pámiethác ná nieprawośći ich. Oſwiadczam ludu przychodzącego łáſkę/ ktorego dziatki máią rádować ſie z weſelem/ niewidząc mie ćieleſnymi oczymá/ ále duchem wierzą com mowił. A teraz bráćie weźrzey co zá wielka ſławá: y oglądaj lud przychodzący od ſłońcá wſchodu/ kthorym dam * Krieſtwo Abráhámowo/ Iſáákowo/ Iakobowo/ Oſee/ y Amos/ y Micheaſſowo/ Ioelá/ Abdiaſſá/ y Ionaſſá/ y Naum/ y Abákuk/ Soffoniaſſá/ Aggeuſſá/ Zácháryaſſá/ y Máláchiaſſá ktorego y Angiołem páńſkim názywano.

Sleith.

Malach: 3.

Cap. 2.

Bożnicá/ á zbor żydowſky pod Figurą Mátky/ bywa tu przezywan/ od złych ſpraw ſwoich/ ku lepſſem vczynkom.

TO mowi Pan: Iam wywiodł ten lud z niewoley/ temum teſz dał przikazánie/ przez ſługi moie Proroki kthorych ſłucháć nie chćieli/ álie wniwecz obroćily rády moie. Mátká ktorá ie zrodziłá/ mowi im: Idźćie ſynowie/ bomći iá wdową/ y oſierоćiáła: wychowáłam was z rádośćią á potráćiłam was z płáczem y s ffráſſunkiem: iżeśćie zgrzeſſyly przed Pánem Bogiem waſſym/ y co złego ieſt/ tośćie przednim czynili. A ták coż wam teraz mam czynić? Ia ćiem ieſt wdowa oſierоćiała. Idźćie ſſynowie moi/ żądayćież od Páná miłoſierdzia. A iá ćiebie oicze zá świadká ſobie biorę nád matką ſynow/ ktorzy niechćiely teſtámentu me° chowáć/ ábyś dopuśćił ná nie poháńbienie/ á mátkę ich ná roztárgánie/ áby niebyło narodu ich. Niechay będą imiona ich roſproſſone miedzy národy/ niechay będą wygłádzeni z ziemie: boć wzgárdzyli ſácrámenth/ to ieſt ſwiatość moię. Bieda tobie Aſſur/ ktory przechowywaſz złoſliwe v ſiebie. Narodzie zły pomni czom vczynił Sodomie y Gomorze/ ktorych ziemiá leżi wſmolnich grużlach/ y w kupach popiołu. Ták zeć z timi vczynię/ ktorzy mie nieſłucháli/ mowi Pan wſſechmogący.

Gene: 19.

To mowi Pan do Eſdráſſa: Zwiáſtuy ludu moiemu/ iſz im dam kroleſthwo Ierosolymſkie/ ktorem był miał dać Iſráelowi. A wezmę k ſobie ſławę ych/ y dam ym przybithki wieczne/ ktorem był onym nagotował. Drzewo żywota będzie im ku wonney wonney máśći/ niebędą robić/ áni ſie ſpráćuią. Idźćie/ á weźmiećie. Prośćie ſobie niewielie dni/ chczećieli by byli przedłużone. Iużći wam zgotowano kroleſtwo. Czuićieſz. Oſwiatcz Niebem y ziemią bom iuſz zkáził á ſtárł złe/ á ſtworzyłem dobre: bo żywię iá/ mowi Pan. Mátko przytul k ſobie ſyny twoie/ wychowiway ie z weſelem: Iáko gołębicá vmocniay nogi ych: bom ćię obrał/ mowi Pan. A wzbudzę vmarłe z mieſc ich/ y z grobow ie wywiodę/ bom poznał imię moie w Iſráelu. Nieboy ſie matko tych ſynow/ bom ćię obrał/ mowi Pan. Poſlię iá tobie ná pomoc ſługi moie Iſaiaſſa y Ieremiáſſá/ ná ktorych radę/ poświećiłem y ná gotowałem ći dwanáśćie drzew obćiążonych rożlicznemy owocy: y tháktże wiele zrzodł płynących mlekiem y miodem: y gor bezmiernich ſiedm/ ná ktorych kwitnie Rożą y Lilya/ ná ktorych rádośći nápełnię ſyny twoie. Wdowę vſpráwiedliway Sierotce ſpráwę Sądz/ potrzebnemu day/ oſierоćiáłego obroń/ obnáżonego odziey/ złamánego y vłomnego vlecż/ z chromego ſie nieſſmiey/ obroń bezręcznego/ á ſliepego ku widzeniu iáſnośći moiey przipuść. Stárego y młodego w murzych twoich choway/ Vmárłe gdyby nádſſedł náznacziwſſy w grobie pochoway/ tedyć dam pirwſſe mieſcze w zmartwychwſtániu moiem: Wythchni á odpoczijń ludu moy/ boć przyidzie od poczynienie thwoie. Mamko dobra/ kármi ſyny twoie/ potwierdzay nogi ich. Sługi ktorem tobie dał/ zaden ſnich niezaginie: ábowiem iá będę ich ſſukał z liczby twoiey. Nie morduy ſie: bo gdy przydzie dzień vćiſku/ y ſćiſku/ inić będą płákáć/ y fráſowáć ſie: ále thy weſołą y rozmnożona będzieſz. Będąć zayzrzeć Narodowie/ ále nic nie będą moc przećiwko tobie/ mowi Pan. Ręce moie záſłonią ćie/ áby ſynowie thwoi ogniá piekielnego nie widzieli. Weſel ſie matko z ſynmi twoimi/ bo ia ćiebie wytárgnę/ mowi Pan: Pámiętay ná ſyny thwoie ktorzy ſpią/ ábowiem ia ie wywiodę z bokow ziemie/ á miłoſierdzie ſnimi vczynię: bo miłoſierny ieſthem/ mowi Pan wſſechmogący: Obłápiay ſyny thwoie áż ia przyidę/ á vżycze im miłoſierdzia: boć opływáią ſthudnice moie/ á łáſká moiá nie vſtánie.

Apoca: 22

Exo: 15.

Tobie. 1.

Ia Ezdrás przykazánie wziąłem od Páná ná gorze Oreb/ ábym ſſedł do ludu Izráelſkiego: á gdym do nich przyſſedł: wyrzućili mię/ y wzgárdzili poruczeńſtwo Páńſkie. A dla tego powiádam wám Narodowie/ ktorzy ſłyſſyćie y rozumićie. Cze-

kaycie ná pásterzá wásſego/ odpocżynienie wiekuiste da wam: bowiem blisko iest ten/ ktory ná koncu swiátá przyidzie. Gotowi badzcie ku odpłátom krolestwá/ ábowiem swiátłość wiecżna bedzie wam swiecita/ ná wieki wiecżnie. Vciekaycie przed cieniem świátá tego/ Wezmcie pocieche sławy wásſey. Ja oświádczam iáwnie zbáwiciełem moim. Poruczony wám dar przymuycie/ á weselcie sie/ dziekuiac onemu ktory was ku niebieskiem krolesthwam wezwał. Wstańcie/ á stoycie/ ogladaycież pocżet náznáczonych ná godach Páńskich. Ktorzy sie z cieniu swiátá przenieśli/ łśniace odzienie od Páná wzieli. Przyimi Syon liczbe thwoie/ y zámkni łśniacy pocżet twoy/ tych ktorzy zakon páński wypełnili. Synow twoich o ktores prosił: zupełna iest liczbá. Proś roskazánia Páńskiego/ áby był poświecony lud twoy/ ktory iest wezwan od pocżatku.

Apoca: 7.

Ja Ezdrás/ widziałem ná gorze Syon tłuszcża wielka/ ktorey nie mogłem zliczyć á wszyscy pieniem swym chwalili páná Bogá. A miedzy nimi we srzodku był młodzieniec wzrostu wysokiego/ wyższy nád wszystki one/ y ná głowy káżdego śnich wkłádał korony/ y wiecey niż ini podwyższał sie. Jam sie temu dziwował. Tedym spythał Angiołá/ rzekac: Co to sa zacż Pánie? On mi odpowiedział/ Ci sa kthorzy śmiertelna suknia zewlekli/ á wzieli ná sie nieśmiertelna á wyznawáli imie Boże. Otoż teraz ie koronuia/ á biora zwycięstwá zápłáte. Y rzekłem do Angiołá: A co ono zá młodzieniec ktory ná nie korony kłádzie/ y odpłáte zwycięstwá w rece im dáie. Odpowiedział mi y rzekł: Ten iest syn Boży/ ktorego ná tym swiecie wyznawáli: A iam pocżął ie wielbić/ ktorzy sie mocno zá imie Boże zástáwiáia. Tedy mi rzekł Angioł: Jdź ziaw to ludu memu/ iákie y iáko wielkie dziwy Páná Bogá widziałeś.

Cap. 3.

W wszystkich potomkách Adámowych/ á nawiecey w niewiernych/ złość pánuie.

ROku trzydziestego po zburzeniu miástá/ byłem w Bábiloniey/ y zásfrásowałem sie leżac ná łożku moim/ á myśli dziwne przychodziły ná serce moie: żem widział spustosſenie Syon/ á hoyność onych ktorzy mieszkáli w Bábilonie. Bárzom sie chwiał w duchu moim/ y iałem mowić do Nawyższego słowa nabożne/ ták mowiac: O pánuiacy Pánie/ tyś rzekł od pocżatku/ gdyś szczepił ziemie/ á to sam/ y roskazałeś ludu y dałeś Adámowi ciáło martwe: ále y ono zlepienie rak thwoich było/ y wetchnałeś weń duchá/ żywotá/ y stał sie żywym przed toba/ y wwiodłeś go do ráiu/ ktory byłá ná szczepiłá reká práwa twoiá przed tym niżli ziemiá przyszłá. A temuś roskazał miłowáć droge twoie/ ále śniey vsthapił/ á nátychmiast vstáwiłeś w nim śmierć/ y w narodziech iego/ y národziło sie Narodow y pokolenia/ y ludzi/ y rodzin ták wiele że im liczby niemász. Y chodził káżdy narod po swey woli/ y dziwy płodzili przed thoba/ á gárdzili przykazánim twoim.

Gene: 1.

Zás pothym przepuściłeś potop ná obywátele tego swiátá/ y wytráciłeś ie. Y przypádło ná káżdego śnich/ iáko ná Adámá śmierć/ ták ná nie potop. Ale zosthawiłeś wżdy iednego śnich Noego z domem iego/ y śniego spráwiedliwi wszyscy. Y stáło sie/ gdy iusz pocżynáli sie mnożyć/ ci co mieszkáli ná ziemi/ y iusz zámnożyli syny/ y ludy/ y narody mnogie/ ieli zás złość płodzić wiecey niżli pierwszy. A gdy thák nieprawość przed thoba broili/ stáło sie ześ obrał sobie meżá śnich/ ktoremu imie było Abrahám. Y miłowałeś go/ á okazałeś iemu sámemu wola swoie: y spráwiłeś mu thesthament wiecżny/ á obiecałeś mu/ żeś nigdy niemiał opuśćić násienia iego. Y dałeś mu Jzáaká/ a Jzáakowi dałeś Jakobá y Ezau. Y odłacżyłeś sobie Jakobá/ á Ezau oddzieliłeś. Y stał sie Jakob w mnostwie wielkim. A stáło sie gdyś wywodził plemie iego z Egiptu/ przywiodłeś ie ná gore Syná. Y nákłoniłeś niebios á vstáwiłeś ziemie/ y poruszyłeś okrag/ y kazałeś ábi drżáły przepáści/ y zámaciłeś swiáth/ y szłá chwałá thwoiá cżtermi bronámi/ ogniem/ trzesienim ziemie/ wiátrem/ y mrozem/ ábyś dał plemieniu Jákobowemu zakon/ á rodzáiowi Jsráelskiemu pilność. Y nie odiałeś od nich sercá złośliwego/ iżeby w nich vcżynił Zakon twoy pożytek. Abowiem serce złośliwe nosſac pierwszy Adám/ przestapił/ y zwyciężon iest/ tákże y wszyscy ktorzy sie śniego rodzili. Y stálá sie zostáwáiaca chorobá y zakon z sercem ludzkim/ z zákáżeniem korzeniá/ á odeszło co było dobrego/ zosthálo co było złego. A przemineły cżásy/ y dokonáły sie látá: thedy wzbudziłeś sobie sługe imieniem Dawidá/ y kazałeś mu budowáć miásto imienia twego/ y offiárowáć sobie w nim kádzidło y offiáry. Y działo sie tho wiele lat/ potym opuścili ci co mieszkáli w onym mieście: ná wszem ták cżyniac/ iáko vcżynił Adám/ y wszystko potomstwo iego. bowiem y ci vżywáli sercá złośliwego. Tedyś podał miásto twoie w rece nieprzyiaciół twoich. A zasz lepsze cżynia ci co mieszkáia w Bábilonie? Y dla thegosz/ bedzie

Gene: 1.
Gene: 1.
Gene: 1. & 1.
Gene: 2.
Gene: 2.
Gene: 3.
Exo: 19.
Deute: 4.
1. Reg:
2. Reg:

panowáć nád Syonem?

Stáło sie gdym tám przyszedł/ á vyźrzałem niepobożności ktorym liczby niemász: y widziáłá duszá moiá thego trzydziestego roku/ wielu ktorzy grzeszyli/ y wysthapiło semnie serce moie: iżem widział iáko ie ćierpisz grzessace/ á przepuszczász niepobożnie czyniacym/ y zátráćiłeś lud twoy/ á záchowałeś nieprzyiaćioły twoie/ á niedałeś tego znáć: Nic niepámietam iákoby miáłá być opuszczona tá drogá. A zaś lepsze rzeczy dziáła Bábilon niżli Syon? Albo iny narod poznał ćie krom ludu Jsráelskiego? Albo ktore pokolenia vwierzyły testámentom twoim iáko vwierzył Jakob? Kthorych odpłátá nieukazáłá sie/ áni robota vczyniłá pożythku. Abowiem przechodzac przeszedłem wszysthkie Pogány/ y widziałem ie obfituiace/ á nic niepámietáiace ná przykazánia twoie. Przetoż theraz zważ ná wadze násze niepráwośći/ y onych ktorzy mieszkáia ná świećie: á niebedzie imie twoie nálezione/ iedno w Jsráelu. Abowiem kiedy nie grzeszyli przed oblicznośćia twoia ći co mieszkáia ná ziemi? Albo ktory narod przysthrzegał thák przykazánia twoie? Te záiste y po imionách naydzież iż chowáli przykazánia twoie: ále miedzy pogány nie naydzież.

Iere: 10.

Cap: 4.

Tepi dwornośc wszeteeznego bádáczá/ przywodzac rozmáite podobieństwá.

TOdpowiedział mi Angioł/ ktorego było do mnie posłano/ á imie iego Vriel/ y rzekł mi: Wysthapiwszy wysádziło sie serce twoie ná tym świećie / y myślisz dośiegnać á doiść drogi Nawyższego. A rzekłem: Thák Pánie moy. On mi potym odpowiedział/ Posłano mie/ ábychći trzy drogi pokazał/ á przełożył przed toba/ troie podobieństwá/ z ktorych iesli mi ná iedno odpowiesz/ ia też tobie okaże te droge/ ktora prágniesz widzieć/ á náucze cie skadby było serce złośliwe. Y rzekłem: Mow Pánie moy. Thedy rzekł ku mnie: Jdź/ odważ mi wage ogniá álbo mi námierz miáre wieiacego wiátru: álbo mi zásie przywroć dzień kthory przeminał. Odpowiedziałem rzekac: A kthoż to może vczynić sthych co sie rodza/ o co thy mnie pytasz? Tedy rzekł do mnie: Bym tym był żebym ćie pytał o tho/ iáko wielkie sa mieszkánia w sercu morskim/ álbo iáko wielkie żyły sa ná poczatku przepáśći/ álbo iáko wielkie sa promienie nád vtwierdzenim/ álbo ktore sa wyśćia z ráiu/ snadź byś mi odpowiedział/ nie puszczałem sie do przepaśćy/ á nym iesscze do piekła áni do Nieba kiedy wstepował/ á ia teraz niepytałem ćie iácy o ogniu/ o wietrze/ y dniu/ ktoryś iuż przeszedł/ y od ktorych rzeczy niemożeś być oddzielon: á niceśmi o nich nieodpowiedział. Y rzekł do mnie: Ty niemożeś poznáć tych rzeczy ktore sa twoie/ y kthore społu stoba rosły: á iákoż bedzie mogł rozum twoy poiać droge Nawyższe° / á gdy iuż ze wnatrz świáth nákázony/ zrozumieć iáwne skáżenie przed oblicem moim? Y rzekłem do niego: Lepiey nam było niebyć/ niżli iessccze żywi bedac żyć w niepobożnośćiach/ y ćierpieć/ á nierozumieć z ktorey przyczyny.

Y odpowiedział mowiac do mnie: Przechadzáiac sie szedłem był do lásá miedzy drzewá polne/ y myśliły (drzewá) iedne rzecz/ mowiac: Podźmy/ á wyszedszy walczmy na to morze/ niechay vstepuie przed námi/ thedy náczynimy sobie inych lásow. Wtaż takież wáły morskie/ myśliły też/ ták mowiac: Podźćie/ á wyćiagnawszy zboiuymy te lasy polne/ á wygłádziwszy ie/ záleiemy sobie ina kráine. Y obroćiłá sie myśl leśna wniwecz: bo przyszedł ogień y spalił ij. Takież y myśli wałow Morskich: ábowiem zástáwił sie piasek/ y niedopuśćił im. Thy gdybyś sedzia ich był/ kogobyś spráwiedliwym vczynił/ ábo kogobyś zdał? Odpowiádáiac rzekłem: Záiste márna myśl wźieły przed sie: bo ziemiá daná iesth lásowi/ á morzu miesce by nosiło wáły swoie. Tedy rzekł y odpowiedział mi: Dobrześ osadził/ ále czemuż eś thák niesadził około ćiebie sámego? Bo iákoć ziemiá lásowi daná iest/ y morze náwáłnośćiam swym: tákći też tym ktorzy ná ziemi mieszkáia/ te rzeczy thylko ku zrozumieniu dáne sa/ ktore sa ná ziemi: á tym ktorzy sa ná niebie/ te rzeczy kthore też nád wysokośćia niebios. Odpowiedziałem rzekac: Prosze ćie bárzo Pánie/ áby mi był dan smysł wyrozumienia/ bomći niechćiał sie pytáć ná twe niebieskie rzeczy/ ále o tych potocznych/ ktore sie po nas ná káżdy dzień tocza: Dla czego widam lud Jsráelski dan ná pośmiech Poganom: lud kthoryś vmiłował/ dan iesth pokoleniam niepobożnym/ á zakon oycow naszych ná zátracenie przywiedzion iesth/ y rospraw nápisánych iuż nigdziey niemász: y zeszlismy z świátá/ iákoby Száráńcza/ á żywot nász stretwiáłość y strách/ y nieiesteśmy dostoyni miłosierdzia dosthapić. Ale co vczyni imieniu swemu/ kthore wzywano iest nád námi? O tomći ia pytał.

Iudi: 9.
2. Para: 5.

Esaie. 55.
Ioan. 3.
1. Corin. 2

Odpowiedział mi/ y rzekł: Jesli sie bedziesz o wiele rzeczy bádáć/ czestho sie bedziesz dziwować: boć then świát kwápi sie

á kwápi przeminac / á nie może thego poiać áby mogł znośić przyszłe rzeczy/ kthore sa obiecáne spráwiedliwym: ábowiem peten iest niespráwiedliwośći y chorob then swiát. Ale oco mie pytaß/ powiem: Náśiano złego/ á do tychmiast ießcze nie przyszło skażenie iego. A ták ieslizeby nie było wywrocono tho co náśiano iesth / á odeszłoby miesce gdzie náśiano złego / nie przyidzie ono dobre/ ktore wśiane iest. Abowiem ziele złego náśienia wśiáne iest w sercu Adámowym od pocżatku: to iáko wiele niepobożnośći zrodziło do tych miasth / y bedzie rodzić niż przyidzie żniwo? Vważże iedno v siebie to ziele złego náśienia/ iáko wielki owoc niepobożnośći vrodziło: kiedy beda pośieczone kłosy / kthorym liczby niemáß/ iáko wielkie to gumno bedzie? Odpowiádáiac rzekłē: Jáko/ á kiedyż to bedzie? Czemuż thák nie wiele á złych lat nássych? Odpowiedział mi/ y rzekł: Nie skwápiay sie ty ná Nawyżßego. Abowiem ty dármo sie kwápiß nań/ bo wielkie iest wysádzenie sercá twego. A zás o tym nie pytáli dusze spráwiedliwych w przybythkach swych/ mowiac: Dokadże ták bede dufál? A kiedyż wżdy przyidzie vżythek gumná zápłáthy nássey? Y odpowiedział ná tho Jeremiel Archángioł/ á rzekł: Kiedy sie wypełni liczbá náśienia miedzy wámi/ ábowiem ná wadze ważył swiát/ á miára rozmierzył czásy/ y liczba zliczył czásy/ á nie poruszył/ áni wzbudził/ ážeby sie wypełnilá przerzeczona miára. Y odpowiádáiac rzekłem: O Pánuiacy Pánie/ ale y my wszyscy pełni iestesmy sprośney złośći. A by iedno nie dla nas nie były nápełnione gumná spráwiedliwych/ dla grzechow przebywáiacych ná ziemi. Y odpowiedział mi/ á rzekł: Jdź á spythay brzemienney / gdy sie iuż wypełni dziewieć kieżycow / możeli żywot ieszcze iey zátrzymáć w sobie płod? Y rzekłem: Nie może Pánie. A on rzekł do mnie: W piekle przybytki duß/ żywotowi niewieśćiemu przyrownáne sa. Bo iáko tá ktora rodzi śpieszy sie aby vszłá potrzebie rodzenia: táko y ty przybytki kwápia sie oddáć te rzeczy co im poruczono. Od pocżathku bedzie tobie vkázano o tych rzeczach ktore chceß widzieć.

Y odpowiedziałem/ rzeknac: Jeslim ná lazł łáskę przed twemi oczymá / á iesli tho można rzecz iest/ á ieslim k temu sposobny/ okáż mi to/ iesli wiecey ießcze ma być czásu nizli go przemineło: álbo iesli wiecey przemineło nizli co ma byc: Co iuż przemineło/ wiem: ále coby miáło być przyszłego: nie wiem. Y rzekł do mnie / Stań ná práwey stronie/ vkażeć wykład podobieństwá. Stánałem/ y vyzrzałem: A oto piec goráiacy szedł przedemna: y stáło sie gdy páłał płomień / vyzrzałem: á oto dym zostáwał. Potym szedł przedemna obłok pełen wody y wydał z śiebie deszcż nawálny. A gdy przesthał on wielki deszcż / kropili po nim krople. Y rzekł do mnie: Myślże sobie/ że iákoć rośćie deszcż wiecey nizli krople / á ogień wiecey nizli dym: ták przechodzi wielkośćia cżesć ktora przemineła. A zostáwá ty krople y dym: á modliłem sie y rzekłem: Co mniemaß bedeli żyw áż do onych dni? álbo co bedzie w one dni? Odpowiedział mi temi słowy: O znamionach/ o kthore mie pytaß/ po cżeśći mogeć nieco powiedzieć: ále o żywoćie twoim/ nie iestem posłan ábych ći co powiedzieć miał/ á teź nie wiem nic.

Cap. 5.

Rozliczne znáki okázuie Ezdrászowi o przyßłych rzeczach/ Angioł Boży/ ku pociesze y nádziei ietcom.

ALe o známionach: Oto dni przida / w kthore ći co mieszkaia ná ziemi/ beda poimáni w wielkich cżynach: á záthłumi sie drogá prawdy: y swiat bedzie niepłodny od wiáry/ y zámoże sie nie spráwiedliwość nád ta ktora ty sam widziß/ y o ktoreies przed tim słychál: y bedzie włożywszy stope krolowáć kráina kthora teraz widziß / y vyzrza ia spustoszona. A dalić thobie Nawyżßy żyć vyżrzyß po trzećiey thrabie / y rozświeći sie nagle słońce w nocy / á kieżyc thrzy kroć przez dzień / á z drzewá krew bedzie kápátá/ y kámień wyda głos swoy/ á ludzie beda poruszeni: y bedzie krolował ten/ kthorego sie nie nádziewaia ći czo mieszkaia ná ziemy / y pthástwo przeprowadzi sie indzie: A morze Sodomskie riby zaśie wyrzući / y wyda głos w nocy / ktorego nieznáia mnodzy. A wszystcy beda słyszeć głos iego / y beda przepaśći geste ná wielu miesc / á ogień cżestho kroć bedzie sie wyrywał/ y dzikie Zwirzethá przeyda ná insze mieyscá / á niewiásthy niemocne przyrodna niemoca beda rodzić dziwne pothwory/ á w słothkich wodach / słone beda nátężione/ y przyiaćiele wszysthcy sámi z soba wálczyć beda: y bedzie ná ten czás zákryty smysł/ y rozum oddzieli sie ná pokoy swoy: Beda go mnodzy szukáć/ ále go nie nayda: á rozmnoży sie niespráwiedliwość/ y niepowściagliwość ná ziemi. Tedy bedzie pytác kráiná pográniczney swoiey / y rzecze: Y kłaß przez cie spráwiedliwość czyniac spráwiedliwie: Oná powie: że nie. Y bedzie ná on

Gene: 6.

Matth:

czás / iże będą nádzieię mieć ludzie / á nic
nie otrzymáią: będą robić / á nie poszczę-
śćią sie im drogi ich: O tych známionach
ábymći powiedział dopusczono mi iesth:
ále iesli sie záś będzieß modlił y płákał / iá-
ko y theraz / á pośćiłbyś śiedm dni/vsłyßyß
záś wieczße rzeczy niż te.

Y ocućiłem / á ćiáło moie zlękło sie bár
zo: y duszá moiá chćiáłá wemnie mocno v-
stáć: ále trzymał mie Angiol ktory był przy
ßedł / ktory mowił we mnie / y pośilił mie /
á postáwił mie ná nogi moie. Y tráfiło sie
drugiey nocy przyßedł do mnie Sáláthiel
Wodz ludu / y rzekł mi: Gdzieś był? A cze-
muś ták smućien ná twarzy? Czyli niewieß
iż ći zwierzono ludu Izráelskiego w krái-
nie záprowádzenia ich? Przetho wstań/ á
ziedz kęs chlebá / á nie opußczay nas / iáko
Pástyrz trzody swoie / miedzy drapieżnemi
wilki: Y rzekłem do niego: Idź precz ode
mnie / á nie przystępuy blisko do mnie. Y v-
słuchał mie w tym com mu rzekł: ßedł te-
dy precz ode mnie. A ia pośćiłem śiedm dni
krzycząc y płácząc / iáko mi roskazał Vry-
el Angioł.

Y stáło sie po śiedmi dni / tedy mi záś my
śli sercá mego bárzo przykre były / y wzięłá
záśie duszá moiá Duchá rozumnego: y ią-
łem záś mowić przed Nawyßßym mowy /
y rzekłem: Pánuiący Pánie / z wßystkich lá
sow ziemie / y ze wßech drzew iego / obrá-
łeś iedyną winnicę: A ze wßystkiego okrę-
gu ziemie / obrałeś sobie iámę iednę / y ze
wßystkich kwiáthow świátá / obráłeś sobie
Lilią iednę. A ze wßytkich przetchlin Mor
skich / nápełniłeś sobie potok ieden: Y ze
wßystkich budowánych miast / poświęćiłeś
sobie sam miásto Syon: á ze wßech stwo-
rzonych ptakow / miánowałeś sobie gołę-
bicę iednę: y ze wßysthkiego bydłá / obrałeś
sobie owcę iednę: á ze wßystkich rozmnożo
nych Narodow / dobyłeś sobie lud ieden:
á temu ludu kthoregoś pożądał / dałeś zá-
kon od wßech pochwalony. A teraz Pánie
czemuś wydał iednego mnogim? y przyprá
wiłeś ná iednym korzeniu wiele inych / y ro
sproßyłeś iednego twego miedzy wiele / y
potłoczyli go nogámi / ći ktorzy sie záctha-
wiáli obietnicam twoim / y ktorzy testhá-
mentom twym nie wierzyli. A iesliż máiąc
w nienawiśći nienawidźiáłeś ludu twe^o /
ma być karan twemiż rękomá.

Y stáło sie gdym mowił te rzeczy / posłan
iest do mnie Angioł / ktory też był przeßley
nocy do mnie przyßedł / y rzekł mi: Słu-
chay mie á náuczę ćię: á pilnie mie pátrz / á
przyczynię przed tobą. Y rzekłem: Mow
Pánie moy. Tedy on rzekł ku mnie: Bár-
zoś sie stał w záchwyceniu myśli prze lud
Izráelski. Czyliś go thy więcey vmiłował /
niżli on co go vczynił? Rzekłem do niego
Nic Pánie / ále z żáłośćim to mowił: Bo-
wiem mie gryzą wnętrza moie ná káżdą
godzinę / gdy sie o thym stáram iákobym
mogł poiąć śćießkę Nawyßßego / y wyslá-
dowáć cząstkę sądow iego. Y rzekł do mnie
Nie możeß: Jam rzekł: Czemu Pánie? k cze
mużem sie rodził? albo czemu mi sie nie stał
żywot mátki moiey grobem / ábym był nie
pátrzał ná nędzę Iákobowę / y ná vmordo
wánie ludu Izráelskiego? Rzekł potym do
mnie / zlicz mi te rzeczy kthore ießcze nie
przyßły / á zbierz mi rozmiothánę krople /
á vczyń mi kwiećie zielone z zwiedniáłych /
otworz mi też zámknione spiżárnie / y wy-
wiedź mi záwárte w nich wiátry / vkáż mi
obraz głosu: tedyć ia tobie vkáże the prácą
ktorą żądaß widzieć. Y rzekłem: Pánuiący
Pánie / Y ktoß táki iest coby to mogł wie-
dzieć / iedno ten ktory z ludzmi obywánia
nie ma / A iaćiem prostak głupi / iákoßći
mam powiedzieć o tych rzeczach o ktoreś
mie pytał? A rzekł do mnie: Iáko nie mo-
żeß vczynić iedney s tych rzeczy ktoremći zá
dał: ták nie będzieß mogł náleść sądu me-
go / áni do końcá tey łáski / ktoram ludziom
obiecał. Y rzekłem: ále oto Pánie / ty iesteś
blisko tym ktorzy są ná końcu / coß ći vczy-
nią / ktorzy przedemną byli / álbo my / álbo
ći co po nas? Y rzekł do mnie: Koronie
przypodobam sąd moy. Bo iáko nie ostáte
czniejßych omießkáłość / ták áni pierwßych
prętkość. Odpowiedáiąc / rzekłem: Aniś
mogł vczynić záraz tych ktorzy byli / y tych
ktorzy są / y ktorzy máią być / stworzić / ábyś
tym rychley sąd twoy okázał? Y odpowie-
dział mi / á rzekł. Nie może vprzedzić stwo
rzenie sthworzyćielá / áni świáth zá raz
znośić / tych ktorzy máią być stworzone ná
nim. Y rzekłem: Iákożeś rzekł słudze twe
mu / iż ożywiáiąc ożywiłeś z siebie stworzo
ne stworzenie záraz / y znośiło stworzenie:
możeć y teraz znośić ninieyße wßystkie. Y
rzekł do mnie: Spytay mátczyne^o żywotá /
mowiąc: Gdy rodziß / cze^v pod czásem ro-
dziß? Proße iey tedy / ábyć záras dziesięćio
ro vrodziłá: Y rzekłem: Bá wżdyć nie bę-
dzie mogłá / ále muśi zá czásem. I rzekł do
mnie: Iam też tákież żywot rozdzielił czá-
sem ziemi / y tym kthorzy są wśiani ná niey.
Abowiem iáko dzieciątko nie rodzi onych
rzeczy ktore są stárych / tákem ia też rosprá
wił sam s siebie stworzony wiek. Y spyta-
łem rzeknąc: Ponieważeś mi iuż drogi po-
dał / będę mowił przed tobą: Bo tá mátká
náßá / o ktoreieś mi powiedał / ießcze młó-
da iest / á iuż sie ku stárośći chyli. Y odpo-
wiedział mi / á rzekł: Pytay oney ktora ro-

dzi/ á powiedz: iedno iey ták rzecz: Czemu te dzieci ktores teraz porodziłá/ nie sa podobni tym ktore byli przed toba/ ále mnieyssego wzrostu? Tedyć oná tobie odpowie/ Jedne sa ktore sie rodziły zá młodych sił/ á drugie ktore sie rodziły zá czásu stárości/ gdy iuż zemdlona moc żywotá. Obácz że tedy y ty sam/ żeście wy mnieyssego wzrostu/ niż oni ktorzy przed wámi byli: á ci co po was beda/ iesscze mnieyssego nizli wy/ iákoby iuż im dáley tym wiecey stárzáli sie stworzenia/ á w nich moc młodości schodziłá. Tedym rzekł: Prosse Pánie Jeslim nálazł łáske przed oczymá twemi/ okaż słudze twemu/ przez kogo náwiedzasz sthworzenie twoie.

Cap. 6.

Pan Bog wssystko zna drzewiey niż sie sthánie/ á wszytko dla człowieká stworzył/ y wssystkich rzeczy końce baczy.

I Rzekł do mnie. Od poczathku ziemskiego okregu/ drzewiey niżli stáneli gránice swiátá/ pierwey nizli wiały zebránia wiátrow/ przed tym niż huczáły głosy gromow iesscze niż sie oświecáły iásności łyskáwic/ y drzewiey niż były vmocnione grunty Ráiowe/ y niż kto mogł widzieć piekne kwiátki/ y przed tym nizli były vtwierdzone porussone mocy/ y pierwey nizli było zgromádzone niezliczne rycersthwo Angiołow/ y nizli były wyniesione wysokości powietrza y iesscze nie były miánowáne miáry obłokow/ poki iesscze nie wydawáli goracá piece w Syon/ y drzewiey nizli doszło było ninieyssych lath/ y przed tym niż były wyopcowáne wynálezki tych ktorzy teraz grzessa/ y niż byli piatnowáni ci co wiáre skárbili: tedym ia myslił/ y sthali sie przez mie sámego/ á nie przez inego/ y koniec theż przez mie/ á nie przez inssego. A odpowiádáiac rzekłem: Coż za rozdział bedzie czásow? ábo kiedyż bedzie pierwssego koniec/ á drugiego początek? Y rzekł do mnie: Od Abráhámá áż do Jsáaká/ kiedy sie z niego národzili Jakob y Ezau/ Jakob reka trzymał od początku piete Ezau: ábowiem koniec tego wieku Ezau/ á przodek drugiego po nim Jakob. Człowiecza reká miedzy pietha y reka. Dáley sie niepytay Esdrássu. A odpowiádáiac rzekłem.

Gene: 25.

O pánuiacy Pánie/ ieslim nálazł łáske przed oczymá twemi/ prosse ábyś vkazał słudze thwemu koniec známion twoich/ ktorycheś mi część pokazał przesslej nocy. Odpowiedział y rzekł do mnie: Wstań ná nogi twoie/ á słuchay głosu kthory peten szumu. A bedzie iáko zrussenie/ á mieysce nieporussone bedzie/ ná kthorym bedziesz stał. Przetoż gdyć mowi/ nielekay sie/ ábowiem o końcu słowo/ y o gruncie ziemie rozumie sie/ bo o tych rzeczach mowá drży y bywa z russoná/ iż wie że koniec ich musi sie odmienić. Y sthało sie/ gdym vsłyssał/ wstáłem ná nogi moie/ y słyssałem/ á ono głos mowiacy/ á szum iego iáko szum gwałtownych wod/ y rzekł: Oto dni przychodza á bedzie kiedy pocznę sie przybliżáć/ ábym náwiedził the co przebywáia ná ziemi: á gdy pocznę sie pytáć o tych ktorzy niespráwiedliwie sskodzili niespráwiedliwościa swoia/ á gdy sie skończy pokorá Syon/ y kiedy bedzie náznáczony wiek kthory pocznie zchodzić/ á przemijáć/ te známioná vczynie. Kriegi beda otworzone przed obliczności swiátá/ y wssystcy záraz beda to widzieć/ y dziatki iednoroczne/ beda mowić głosy swoimi/ á brzemienne niedossle dziatki beda rodzić we trzech we czterzech kriezycách/ á beda żywe/ y beda wzbudzone. A nagle okaża sie osiáne mieyscá iákoby vgory/ y pełne spiżárnie wnet álić beda puste: á traba zátrabi z dzwiekiem/ kthora gdy wssystcy vsłyssa/ gwałtownie sie polekáia. Y bedzie w on czás/ beda náieżdżáć á kurzyć przyiaciele swe przyiaciele/ iáko nie przyiaciele/ á vleknie sie tego ziemiá: y żyły studzienne sthána/ y nie pocieka zá trzy godziny. Y stánie sie/ że káżdy ktory pozostánie z tych wssystkich/ o ktorychemci przepowiedział/ ten bedzie zbáwion/ y oglada zbáwienie moie/ y koniec wieku wassego. Y oglądáia ktorzy ludzie sa przyieci/ kthorzy śmierci nieukusili od národzenia swego/ y odmieni sie serce przebywaiacych/ á obroci sie w iny smysł. Abowiem zágłádzone bedzie złe/ á bedzie zágássoná zdrádá. Ale zákwitnie wiará/ á bedzie zwycieżoná skáżitelność/ y okáże sie prawdá/ ktora byłá bes wssego pożythku przez thák długi czás.

Matth: 1

Y stáło sie gdy mi ták mowył/ żem othoznienácká pogladał ná tego przed ktorymem sthał/ y rzekł do mnie: Przyssedłem ná to ábym ci okazał czás przysslej nocy. Przeto iesli iesscze bedziesz prosił/ y pościł siedm dni/ oznáymiec záś wiethsse rzeczy niż te/ ktorem słyssał przez dzień. Abowiem wysłuchan iest głos twoy od Nawyższego. Abowiem vyżrzał mocny prostote á vprzemość twa/ y wstydliwość/ ktoraś od młodości twey záchował: y dla thegoż posłał mie ábym ci to wssystko okazał á żebymci powiedział: Miey duffánie/ á nieboy sie/ á nieskwápiay sie z pierwssemi czásy myslić

márne

marne rzeczy/ áni ſie kwáp od napoſle-dnieyſſych czáſow. Y ſtało ſie po thym/ żem płákał záś/ y pośćiłem takież ſiedm dni á-bym wykonał trzy tegodnie/ o ktorych mi powiedziano.

Tedy ſtáło ſie oſmey nocy/ że ſerce moie truchláło á trwożyło z ſoba we mnie/ y ia-łem mowić przed Nawyżſſym. Abowiem duch moy bárzo we mnie pałał/ y duſſá mo-iá bárzo cnetá ſobie/ y rzekłem: O Pánie/ Mowiac mowiłeś od początku ſthworze-nia w pierwſſy dzień/ rzekac: Stań ſie nie-bo y ziemiá: á twoie ſlowo vczynek doſkoná-łi. Y był ná ten czás duch/ á ćiemnośći obto-czyły wſſitko/ y milczenie/ dzwiek głoſu czło-wieczeo ieſſcze niebył ſtworzō od ćiebie. Te-dyś kazał wynieść z ſkárbow twoich świá-tło świetne/ áby ſie okazátá ſpráwá twoiá. A wthorego dniá ſthworzyłeś duchá Y-twierdzenia/ y roſkazałeś mu áby dzielił y rozdział vczynił miedzy wodámi/ żeby część iedná wzgore odeſſlá/ á część ná dole zo-ſtátá. Trzećiego dniá/ roſkazałeś wodam áby ſie ſthoczyły ná ſiodma część ziemie: A ßeść częśći oſuſſyłeś y záchował/ ábyć ſnich przed toba ſłużyli oſianiem od Bogá y ſprá-wienim. Bo iák ſkoro ſłowo twoie wyſſło/ wnet ſie ſtawał vczynek. Abowiem thedyß wyſſedł owoc mnoſtwá niezmierny/ y zá-dliwośći ſmáki rozliczne/ y kwiatki fárby nieodmienney/ y wonie wonności nieogár-nioney/ á te rzeczy ſtáły ſie dniá trzećiego. A czwartego dniá/ roſkazałeś áby był ſło-neczny bláſk/ Kriężycowa świáthłość/ gwiazd porządek: á roſkazałeś im/ áby vſłu-gowáli człowiekowi ktoregoś miał ſtwo-rzyć. A piatego dniá kazałeś ſiodmey czę-śći ziemie/ gdzie ſie były wody ſtoczyły/ że-by zrodziłá zwierzetá/ ptaki/ y ryby: y thák ſie ſtawáło. Wodá niema/ y krom duſſe/ zwierzetá wydawáłá z ſiebie/ kthore z ki-nieniem Bożym było iey roſkazano/ áby ſte-go cudá twoie narodowie ſłáwili. A ná ten czás záchowałeś dwie duſſy: imie iedney dałeś Enoch/ á imie drugiey Lewiáthán/ y odłaczyłeś ie iedne od drugiey. Bo nie-mogłá ſiodma część/ tám gdzie ſie byłá wo-dá rozlátá/ znośić ich. Y dałeś Enochowi iedne część kthora ſie oſuſſyłá thrzećiego dniá/ áby tám ná niey mieſſkał/ gdzie gor ieſt tyſiac. A Lewiatánowi dałeś ſiodma część wilgotna/ y záchowałeś ia/ áby by-łá ku pożárćiu ktorym chceß/ y kiedy chceß. Szoſthego dniá/ przykazałeś ziemi áby ſthworzyłá przed toba bydło ſwoyſkie y dzi-kie/ y czołgáiace: á nád temi rzeczámi ſtwo-rzyłeś Adámá/ ktoregoś poſtánowił Kria-żećiem/ nádewſſemi rzeczámi ktoreś ſtwo-rzył/ á ſniego rodziemy ſie my wſſyſthcy/ lud ten ktoryś ſobie obrał.

Ge: 1.

Math

Deut: 4.

Gene: 1.

Gene: 1.

A to wſſyſtko mowiłem przed toba Pá-nie/ żeś dla nas ſtworzył ten świát. A ine narody od Adámá pochodzace/ powiedziá-łeś że nic nie ſa/ á iż ślinie przyrownáne ſa/ y przyrownałeś kropli/ kthora z naczynia kápie hoynosć ich. A theraz Pánie/ oto/ the Narody kthore zá nic ſa policzone/ poczeły nam Pánowáć/ y pożeráć nas: A my lud twoy/ ktoryś názwał pierworo-dnym/ iedynakiem/ y miłośnikiem twoim/ wydánißmy w rece ich: á ieſliż dla nas ſtwo-rzon ieſt świát/ czemuż nie mamy w mocy ſwey dziedzictwá na ziemi? Dokadże to be-dzie?

Exo: 4.

Cap: 7.

Bez ſmuthkow nie przychodzimy ku wiecznemu á nieśmiertelnemu żywotowi.

I Stáło ſie/ gdym dokonał rze-czy ſwey/ poſlan ieſth do mnie Angioł/ then co był v mnie y pierwſſey nocy/ y rzekł do mnie: Wſtań Ezdraßu/ á ſłuchay tych ſłow kto-rem przyſſedł mowić do ćiebie: Jam rzekł: Mow Boże moy. Thedy rzekł do mnie Morze roztáne ieſt ná plácu bárzo wiel-kim/ áby było y głebokie y nie zámierzone: ále bedzie weśćie iego w ćiáſnym mieſcu położone/ áby było podobne rzekam. Abo-wiem ktoby chcac chćiał wniść w morze/ á ogladáć ie/ álbo pánowáć ná nim: ieſliż wiec nie przeydzie ćiáſnego/ ná ßerokość iego iáko bedzie mogł wniść?

Záś druga/ Miáſto zbudowano/ y oſá-dzono w rownym polu: á ieſt w nim pełno wſſego dobrá/ weśćie do niego ciáſne/ y ná przykrym mieſcu poſtáwione/ ták że po práwey ſtronie weśćia/ ogień/ á po lewey wodá bárzo głeboka: á tylko iedurna śćie-ſſká miedzy nimi bieży/ to ieſt miedzy og-niem y woda/ ták że ſie nie zmieśći ná ſćie-ßce/ iácy tylko ſtopá człowiecza. A ták ieſli-by dano to miáſto człowiekowi w dziedzic-thwo/ ieſli nigdy przeydzie onego niebeś-pieczeńſtwá kthore przed nim leży/ iáko o-panuie dziedzictwo ſwoie? Jam rzekł: Tákći ieſt Pánie. A on rzekł do mnie: Ták-żeć też ieſt część ludu Jſráelſkiego. Bo dla nichem ia ſthworzył świát: ále gdy przeſta-pił Adám vſtáwy moie/ oſadzono ieſth/ co ſie ſtáło. Y ſtáli ſie weśćia tego świátá bár-zo ſćiſłe/ y boleſne/ y prácowithe: ále máło ich/ á złych/ y pełnych nieprześpiecznośći/ á praca wielka ogrodzone. Abowiem wie-czſſego świátá weſcia/ przeſtrone y beſpie-czne/ y czyniace owoc nieſmiertelnośći. A

ták iesli nie wnida ci co żywiac ida/ ta ście sska waska y cżcża / nie beda mogli wziać tego co tám złożono. Teraż tedy cżemu sie ty trwożyß/ ponieważeś skáżitelny:y cżemu sie ty zrussaß/ bedac smiertelnym. A cżemuß thego sobie nie wział w rozum co iest przyssłego/ále tylko co iest ninieyßego.

Odpowiedziałem/y rzekłem: Pánuiacy Pánie/otoś ták spráwił zakonem twoim/ że spráwiedliwi the rzecży odziedzicża / á niepobożni zágina: á że spráwiedliwi znossa ściśle rzecży / spodziewáiac sie po nich przestronych. Bowiem ci co niepobożnie cżynili / y ściśle rzecży ćierpieli/ y przestronych nieogladáia. Y rzekł do mnie: Nie máß Sedziego nád Bogá/áni rozumnego nád Nawyßßego. Abowiem wiele ich ginie w przytomnym żywoćie/przetho iż zániedbáwáia zakonu Bożego / ktory przed nimi położono. Bo przykázuiac roskazał Bog przychodzacym/kiedy przyssli/ co cżyniac byliby żywi/á co záchowywáiac nie byliby kárani. Ale ci nie dáli sie namowić / á owssem zápártimu sie/á postanowili sobie wymysł márny / y wzieli przedsie omylnośći grzechow/ nád to mowili żeby Nawyßßego nie było/y drog iego nie vználi/ á zakonem iego wzgárdzili/ y záprzeli sie słubow iego / á w práwiech iego wiary nie mieli/ y vcżynkoch iego nie wykonawáli. Dla tego Ezdraßu prożne rzecży prożnym/ á pełne pełnym.

Oto cżás przydzie / y bedzie tho/ kiedy przziyda známioná kthorem opowiedział tobie/ y vkaże sie oblubienicá /y vkázuiac sie bedzie vkázaná ziemiá/ ktora teraz zákrywáia: á kożdy ktory wybáwion bedzie z przerzecżonych złych rzecży/ ten vyzrzy dziwy moie. Abowiem bedzie obiáwiony syn moy IEZVS /z themi ktorzy snim sa: y beda poćiessßeni ci kthorzy pozosthali we cżterzysta lat. Y bedzie po tych lećiech/że vmrze syn moy KRYSTVS / y wssyscy kthorzy oddech máia ludzie: y obroći sie świát w stáre milcżenie przez siedm dni/ iáko w pierwssych sadziech/thák iż żaden nie bedzie zostáwion. A po siedmi dni stánie sie iż bedzie wzbudzon wiek ktory ießcże spi/ y vmrze skáżonj:y ziemiá przywroći te ktorzj w niey spia/ y proch kthore w onym milcżeniu miesskáia/ y komorki wydádza one ktore im sa zwierzone dusse. Y ziáwi sie Náwyßßy ná stholcu Sadowym / y przemina nedze/á długomyslność sie zbierze. Thylko sam sad zostánie/ prawdá bedzie sthałá/ á wiárá sie zmocni / y vcżynek bedzie násládował / á záplátá bedzie vkazána / y spráwiedliwośći beda cżuły / á niespráwiedliwośći nie beda pánowáły.

Tedym rzekł: Napierwssy Abráhám zá Sodomity sie modlił / Potym Moizeß zá oyce ktorzy ná pußcżey zgrzessyli / y ktorzy po nim byli/zá lud Israelski / zá dni Achazá /y Sámuelá/ y Dawidá / zá porażke/ á Sálomon za one ktorzy przyssli ná poświecenie/y Eliaß zá temi ktorzy deść wzieli / y zá vmártego aby ożył / á Ezechiaß zá lud we dni Sennácherybá/ á mnodzy zá mnogie. A ták iesliż teraz gdy skáżitelność zrosłá/y niespráwiedliwość sie rozmnożyłá/ á modlili sie spráwiedliwi zá grzessne:cżemu y teraz ták nie bedzie? Odpowiedział mi/ rzeknac: Przythomny á ninieyssy wiek nie iesth końcem/ sławá w nim cżestha trwa: Dla tego modlili sie zá mdłe. Abowiem dzień Sadny bedzie końcem cżásu thego/ á pocżathkiem cżásu przyssley nieśmiertelnośći/ gdzie iuż przeminie skażitelność znisscżeie niestromność/ odćiete bedzie niedowiárstwo:Ale wzrośćie spráwiedliwość wznidzie prawdá/ná ten cżás bowiem żaden niebedzie mogł zbáwić onego/ kthory zginał/ áni ponorzyć onego kthory zwyćieżył.

Y odpowiedziałem rzekac:Táć iest pierwssa moiá mowá j ostátnia/iż lepiej było Adámowi nie dáwáć ziemie / ábo wiec iuż dawssi záhámowáć go áby nie grzessył. Abowiem co tego zá vżytek ludziom żyć wninieyssym wieku w smutku / á po śmierći spodziewáć sie karánia? O thy Jádámie cożeś vcżynił? Bo ieslis thy zgrzessył/ nie ćiebie tylko sámego stał sie ten vpadek/ ále y ná wssysthkich ktorzysmy z ćiebie possli. Abowiem co nam tego zá korzyść/ iż nam obiecano nie smiertelny wiek: gdyżesmy my cżynili smiertelne vcżynki? A ponieważ że nam opowiedziana iest wiecżna nádzieiá:á coß gdysmy sie my nagorssy sthali proznymi. A iż nam odłożone sa przybytki zdrowia y bespiecżnośći: gdyżesmy my źle obcowáli. A iż złożoná iest sławá Nawyßßego áby broniłá tych ktorzy pozno obcowáli/ álesmy my co gorssemi drogámi chodzili. A iż okazány bedzie Ray/ kthorego owoc nienárussony trwa/ w ktorym iest bespiecżność/ y lekárstwo/ gdyż my tám nie wnidziemy. Bosmy ná niewdżiecżnych mieyscách chowáli sie. A iż wiecey nizli gwiazdy beda sie łsnać oblicża onych/ ktorzy powśćiagliwość mieli: gdyż oblicża násse wiecey niż ćiemnośći cżarne. Bosmy żywiac nie myslili o thym/ gdysmy nieprawie cżynili/ iż pocżniemy po smierći ćierpieć. Odpowiedział/y rzekł: To iest wymysł boiu / kthory bedzie boiował then co sie ná ziemi rodził cżłowiek: iż iesliby był zwyćieżony/ áby ćierpiał coś powiedział: co iesliby zwyćieżył/wieżmie tho

Deute: 8.

Gene: 19
Exodi. 32
2. Reg: 24
2. Para: 6
3. Reg: 17
4. Reg: 19 & 19.

Roma: 5

co powiadam: bo toć ieſt żywot/ o ktorym Moizeſz powiadał poki żył/ mowiąc do ludu: Obierz ſobie żywoth/ ábyś żył. Ale mu nieuwierzyli/ ále áni poniem Prorokom: ále áni mnie ktorym mowił do nich: bo nie byłoby ſmethku ku zátráceniu ich/ iáko będzie rádość nád onymi/ ktorzy ſie dáli náwieść ku zbáwieniu. Odpowiedziałem rzekąc: Wiem Pánie/ iż názwan ieſt nawyſſzy miłoſiernym/ ſthąd że ſie nád tymi ſmiłuie ktorzy ieſſcze ná on ſwiát/ nie przyſſli/ á że ſie też ſmiłuie nád onemi kthorzy ſie obieráią w zakonie ie°: á nieukwapliwy ieſt iż długie oczekawánie dawa tym kthorzy zgreſſyli/ iáko ſwemu ſtworzeniu: y ſzczodry ieſt/ ábowiemći chce dárowáć ile komu potrzebá: y mnogiego miłoſierdzia/ bo rozmnaża miłoſierdzia tym ktorzy ninieyſſy ſą/ y ktorzy przeminęli/ y ktorzy máią ieſzcze być. Bo gdzieby on nierozmnożył miłoſierdzia ſwego/ wſſákby niebył ożywion ſwiát z thymi kthorzy będą dziedziczyć ná nim. A dáruieć: bo gdzieby on nie dárował z dobroći ſwey/ áby ſie odłogá ſthátá tym ktorzy nieprawość czynili z ich nieprawośći/ niemogłáby ſtyſiącá dzieſiąta część ludzi być obżywioná. A ſędzia gdzieby nieprzeyźrzał tym kthorzy vzdrowieni ſą ſłowem iego/ á nie wygłádził mnoſtwá ſporow/ wſſákby ſnadź niezoſtáło z niezliczney wielkośći/ iedno bárzo máło.

Deute: 30.

Roma: 2.

Cáp: 8.

Aczkoli Pan Bog rzeczon miłoſiernym ná thym ſwiećie dla grzeſſnych/ wſſákoſz więcey będzie potępionych niżli zbáwionych.

Roma.

TOdpowiedział mi themi ſłowy/ Ten wiek vczynił Nawyſſſy dlá wielu/ á przyſſły dla niewielu. A powiem przed tobą podobieńſthwo Eſdráſſu. Jáko thy będzieſz pythał ziemie/ á powieć thobie/ żeć doda ziemie dáleko więcey z kthorey by był gárniec/ á throchę proſſku/ z kthorego bywa złoto: tháki ſą y vczynki ninieyſſego wieku. Mnodzy ſą ſtworzeni/ ále máło ich będzie zbáwionych. Odpowiedziałem rzekąc: Połkni tedy duſſo ſmyſł/ á poyźrzy co ſmákuie. Abowiem zſſedłeś ſie byś vſłuchał/ á chceſz prorokowáć. Boć niedano tobie czáſu/ iedno tylko żyć. O Pánie/ ieſli niedopuśćiſz ſłudze twemu/ ábyſmy ſie modlili przed tobą/ á żebyś nam dał náſienie ſercu/ á ſmyſłowi dobrą ſpráwę/ ſkądby mogł być owoc ſkądby mogł żyć wſſelki náruſſony/ y kthoſz będzie mogł znośić mieyſce człowiecze? Bo ty ſam ieſteś/ á my wſſyſtcy ieſteſmy iedno tworzeny z rąk twoich/ iákoś mowił: y iákoż theraz w żywoćie máćierzyńſkim ſpráwione ieſt ćiáło/ y dawaſz członki: záchowano bywa w ogniu y w wodzie ſtworzenie twoie: y przez dziewięć kxieżycow ćierpi twoie tworzenie/ twoie ſtworzenie ktore w nim ſtworzone ieſt: á że y ono záchowywa/ co bywa záchowywano/ oboie będzie záchowáne: A záchowány żywot/ nikiedy zaſie wydáie the rzeczy kthore w nim zroſły. Boś roſkazał członkom/ to ieſt pierſiam/ aby dawáły mleko vżytek pierſi/ áby ſie to karmiło co ſthworzono ieſth/ áż do czáſu niektorego/ á po tym ábyś go ſpráwnym vczynił twe° miłoſierdziu. Odchowałeś go twoią ſpráwiedliwośćią/ y wyćwiczyłeś w zakonie twoim/ y karałeś go twym rozumem: y vmorzyſz go iáko ſwe ſtworzenie: á ożywiż go/ iáko vczynek twoy. Jeſliż więc tego zátráćiſz ktoryś ták wielką pracą ſtworzon ieſt/ zá twym roſkazánim łátwie to zrzędzić áby y tho co ſie thák ſtawáło/ było záchowano. A teraz Pánie będę mowił: O káżdym człowiecze ty lepiey wieſz. A o ludu twoim/ prze ktory boleię: y o dziedzictwie twym/ dla ktorego ia płacze: y o ludu Jſráelſkim/ dla ktorego ſmutny ieſtem: y o Jakobie/ dla ktorego żáłuię: á prze to pocznę ſie modlić przed thobą ſam záſię/ y zá nie: bo widzę vpadki náſſe ktorzy mieſſkamy ná ziemi. Alem ſłyſſał o prędkośći Sędziego ktory ma być. Przeto vſłyſz głos moy/ y zrozumiey mowę moię/ á będę mowił przed tobą.

Judith: 20. & 22.

Począthek ſłow Ezdráſſowych pierwey niżli był wzięt: J rzekłem/ Pánie ktory mieſſkaſz w wieku/ kthorego oczy podnieſione ſą ku wierzchnim rzeczam/ y ná powietrze y ktorego Tron ieſt myſłą nie ogárniony/ y ſławá nie poięta: przy ktorym ſtoi woyſko Aniołow drżąc/ ktorych záchowánie w wietrze y w ogniu obracá ſie/ ktorego ſłowo prawdziwe/ y powieśći trwáłe: ktorego roſkázánie mocne/ á roſpráwienie ſtráſſne: ktorego poyźrzenie wyſuſſa przepáśći/ á zágniewánie czyni zwiedniałe gory/ y prawdá ſwiádectwo wydawa: Wyſłuchay modlithwę ſługi twego/ á przyimi w vſſy proźbę ſtworzenia twoiego. Bo pokim żyw/ będę mowić: y poki co rozumiem/ będę odpowiádał. Nie pátrz ná wykroczenia ludu twego/ ále ná ty ktorzy thobie w prawdzie ſłużą. Ani poglądąy ná złoſliwe chući narodow/ ále ná the kthorzy twoie ſwiádectwá/ z boleśćiámi ſtrzegli/ áni rozmyſłay kthorzy przed oblicznośćią twoią fałeſznie ſie obchodzili á ſpráwiáli/ ále pomni ná te ktorzy z woli twoiey boiaźń poználi. Ani chćiey zátráćić tych ktorzy bydle

ce obyczáie mieli/ ále pátrz ná one kthorzy
zakonu twego iásnie vczyli. Ani sie gnie-
way ná one ktorzy gorssy nizli bestie sa o-
sadzeni/ ále mituy ony kthorzy záwzdy w
twey spráwiedliwości y slawie duffáia. A-
bowiem my y oycowie nassy ná tákie choro
by choruiemy: A ty dla nas grzessnych/ mi-
tosiernym bedzieß názwan. Bo iesli be-
dzieß raczyt zmitowáć sie nád námi/ thedy
ćie mitosiernym beda zwáć/ á zwtaßczá
nád námi ktorzy nie mamy vczynkow sprá
wiedliwych. Boć spráwiedliwi/ ktorzy má
ia wiele vczynkow dobrych odtozonych/ z
swych wtasnych vczynkow wezma záptá-
te. Co bowiem iest cztowiek/ żebyś sie nań
miat gniewáć? álbo ten narod skázitelny/
żeby sie miat ták gorlić z niego? Zápraw-
deć żáden nie iest s tych ktorzy sie rodzili/
coby kiedy zle nie czynit/ y z tych ktorzy ćie
wyznawáia/ by kiedj nie wykroczyt. W tym
záiste zwiástowána bedzie spráwiedliwość
y dobroć twoiá Pánie/ gdy sie nád themi
zmituieß/ ktorzy niemáia postáći álbo ist-
nośći dobrych vczynkow.

3. Reg: 8. 2. Para: 6.

Y odpowiedziat mi mowiac: Dobrześ
poniekad mowit/ á podtug slow thwoich/
ták sie też sthánie. Jż nie bede w prawdzie
myslit ná stworzenie onych/ ktorzy zgrze-
ssyli przede smierćia/ przed sadem/ przed
záthrácenim: ále sie bede kochat w sthwo
rzeniu spráwiedliwych/ y bede theż pámie-
tat ná pielgrzymowánie/ y ná zbáwienie/
y ná wzięćie odptáty. A ták iákom mowil
thák y iesth: Abowiem iako Oracz miece
ná ziemie osiewke obfitha/ y ssczepia mno
stwo ssczepi/ ále podczás nie wssysthko co
wysiat dochowano bywa/ áni wssysthko co
wssczepit przyimie á wkorzeni sie: ták y ći
co náswiećie násiani sa/ nie wßyscy beda
zbáwieni.

Gene: 4.

Odpowiedziatem zás rzekac: Jeslim
pozyskat táske/ niechay mowie/ Ktorym o-
byczáiem násienie Oraczowo/ iesli nie wz
nidzie/ álbo nie bedzie miáto dżdżu twego
czásu slußnego/ álbo gdyby wyprzáto od
wielkośći dżdżá/ tedy ginie/ takież y kożdy
cztowiek/ kthory rekámi twemi stworzony
iest/ y ty iemu obrázem miánowány/ bo ie-
steś mu przypodoban/ dla ktoregoś wssy
stko stworzyt/ y przyrownateś ij násieniu
oraczowemu. Nie gniewayże sie ná nas/
ále przepuść ludu twemu/ y zmituy sie nád
dziedzictwem twoim. Bo ty nád stworze-
niem twoim litość okázuieß.

Odpowiedziat ku mnie/ y rzekl mi: Co
iest przytomnego/ to przythomnym/ á co
przysslego/ bedacym. Bo wieleć iesscze po-
trzebá á wieleć nie dostáie/ byś miat mito-
wáć stworzenie moie wiecey niż ia: á kto-
bie y onemu czestokroć przyblizatem sie/ á-
le niespráwiedliwym nigdy. Ale y w thym
dziwnym iesteś v Nawyssßego iżeś sie v-
pokorzyt iáko ná ćie slussa/ á nie poczyta-
teś sie rozsadkiem swym/ ábyś byt miedzy
spráwiedliwemi wielce vwielbion. Prze-
toż nedze mnogie/ y mizernymi sie sthána
oni ktorzy mieskáć beda na swiećie ostáte-
cznych czásow/ że w wielkiey pysse chodzili.
A ty o sobie rozumiey/ y o podobnych sobie
ssukay sláwy. Boć wam otworzony iesth
Ray/ wssczepiono iest drzewo żywotá/ zgo
towány iesth przyssly czás/ przyprawiona
iest obfitość/ zbudowáne iest miásto/ doś-
wiádczone odpoczynienie/ dokonána iest
dobroć/ y wyprawiona madrość. Korzeń
zte° náznáczō iest od was: chorobá y Mol
schowane sa przed wámi/ y do piektá vćie-
kto skáżenie/ w zápámietániu. Przeminety
bolesći/ y ziáwion iest ná ostátku skarb nie
smiertelnośći. Nie przypußczayże k sobie
wiecey/ pytáiac sie o mnostwie tych ktho-
rzy ná zátrácenie ida. Bo y ći wziawssy
swiebody/ wzgárdzili Nawyßssego/ y za-
kon iego porzućili/ á drogi iego opuśćili.
Kthemu iesscze spráwiedliwe ludźie iego
portoczyli/ y mowili w sercu swoim: Nie
máß Bogá: á zaprawde wiedzac że vmie-
ráia. Bowiem iáko was przyima one prze
rzeczone rzeczy: ták ich pragnienie y me-
ká/ ktore sa im nágotowáne/ ábowiem nie
chćiat áby miat być cztowiek zátrácon. Ale
y ćy ktorzy stworzeni sa/ splugáwili imie o
nego ktory ie vczynit: y nie byli wdzieczni
onemu/ ktory im nágotowat żywot. Dla
tegoż Sad moy theraz sie przybliża. Cze-
gom nie wssystkim okazat/ iedno thobie/ á
tobie podobnym nie wielu. Tedym odpo-
wiedziat ták mowiac: Otho teraz Pánie
okazateś mi bárzo wiele známion/ kthore
poczynieß czynić osthátecznych czásow: áleś
mi nieokázat ktorego czásu.

Psal: 13.

Cap. 9.

Sady Bostie iáko y ine iego wielkie spráwy/ vprze
dza niektore známioná.

ODpowiedziat mi á rzekt: mierz
mierzac czás sam w sobie: y be-
dzie gdy vyzrzyß/ gdy iuß prze-
minie cześć iáka známion tych
ktore sa tobie opowiedziáne/ thedy zrozu-
mieß żeć iuż iest ten czás/ ktorego pocznie
Nawyßssy nawiedzáć swiát/ ktory od nie-
go iest stworzony. A kiedy da sie widzieć ná
swiećie/ zrussenie mieysc/ y ludzi z trwo-
żenie: thedy porozumieß/ iż o thych mowit

Nawyżßſy/ ode dni ktore były przed thobą od początku. Bo iákoć káżda rzecż kthora ieſt ſtworzoná ná świecie/ ma począthek/ tudzież y dokonánie/ á tho ſkończenie ieſth iáwne: ták y czáſy v Nawyżßſego początki máią iáſne w cudách y mocách/ y ſkończenia w ſkutkách y známionách. Y będzie/ że káżdy ktory będzie zbáwionym/ y ktory będzie mogł vyść przez vczynki ſwoie dobre y przez wiárę/ ktoraście vwierzyli/ vchroni ſie przerzeczonych niebeſpiecżności/ y vyżrzy zbáwienie moie w ziemi moiey/ y w gránicách moich/ bom ſie poświęcił od wieku. Na ten czás będą litowáć/ kthorzy tu teraz źle vżywáli drog moich: y w mękách będą mießkáć/ ći ktorzy ie odrzucáli zgárdziwßy. Bo ći ktorzy mie niepoználi/ poki żyli dobrodzieyſtwá otrzymáli: y ći co ſie brzydzili zakonem moim/ poki ießcże mieli świebodę/ y poki ießcże mieli gotowe pokuty mieyſce/ nie wyrozumieli/ ále wzgárdzili: ći muſſą po śmierći w męce poznáć. A ták ty niechćiey być ták ießcże dwornym/ byś miał pytáć/ co zá męki niepobożni będą ćierpieć: ále owßem ná to pytay/ iáko ſpráwiedliwi będą zbáwieni/ y kthorych ieſt świát/ y dla ktorych świát y kiedy.

Psal: [illegible]

J odpowiedziałem/ mowiąc: Mowiłem niegdy/ y teraz mowię/ y potym będę mawiał: iż wiecey ieſt tych ktorzy giną/ niżli tych co będą zbáwieni: thák iáko ſie mnoży nawálność/ nád kroplę. Odpowiedział mowiąc do mnie: Jáka rola/ thákie y náſiene: Y iákie kwiatki/ tákie y bárwy: y iáki robotnik táka y robotá: y iáki oracż/ tákie y oránie: bo czás był wieku. A theraz gdym gotował tym ktorzy teraz ſą/ przed thym niżli ſie ſtał świát/ ná ktorym by mieli mießkáć: á żaden mi ſie niezáſthawił. Bo ná ten czáß káżdy/ á teráß ſtworzyćiel ná tym świećie ſpráwionym/ y w żniwie nievſtáwaiącym/ y w zakonie niewybadánym/ ná ruſſyli ſie obyczáie ich. J oglądałem świát tá oto była nieprzeſpiecżność dla myſly ktore ná nim przyſly. Vyżrzałem tho/ y przepuśćiłem mu bárzo: y zachowałem ſobie ziárno z grona/ y ßczepi z pokolenia mnogiego. Niechaß tedy zginie mnoſtwo ktore ſie bes przycżiny národziło/ á niech thylko zoſtanie ziárnko moie/ y ßczep moy: bom z wielką pracą dokonał. J thy ieſli ſie wwiążeß w ſiedm dni ießcże/ ále niebędzieß ſie wnie pośćił: poydzieß ná pole zákwitłe gdzie domu niezbudowano: y będzieß iadł ále tylko kwiatki polne/ mięſá áni vkuſiß/ y winá pić niebędzieß/ iedno tylko kwiáty. Proś nawyżßſego bez przeſthánku/ tedyć przyydę do ćiebie/ y będęć mowić ſtobą.

4. Eſd: 8.

Y ßedłem iáko mi rzekł ná pole/ kthore zową Ardat/ y ſiedziałem tám w kwiećiu A pożywałem ziół polnych/ y náiadłem ſie ich do woley y ſytości. Y ſtáło ſie po ſiedmi dni/ á iam ſiedział ná ſienie/ á ſerce moie ktopotáło ſie we mnie iáko y pierwey. Y otworzone ſą vſtá moie/ á począłem mowić przed Nawyżßſym/ ták: O Pánie/ ty wyiáwiáiąc ſie nam/ vkazałeś ſie oycom náſſym ná puſſcżey/ kthora y bezdrożna ieſt y niepłodna/ kiedy wychodzili z Egiptu: y mowiłeś mowiąc: Thy ludu Jſráelſki ſłuchay mie/ y náſienie Jakobowe/ pilnie bácż ná ſłowá moie. Boć oto ia rozſiewam w was zakon moy/ y vczynić w was pożytek/ á będziećie vwielbieni przezeń ná wieki. Abowiem oycowie wáſſy wziąwßy zakon/ niezáchowywáli go/ y przykazánia moich nie ſtrzegli: y ſtał ſie owoc zakonu niepłodny/ Bowiem niemogł/ iż twoy był. A thák/ ći ktorzy zákon wzięli/ poginęli/ nieſtrzegąc tego co w nich wſiano było. A pátrz żeć ták biegie poſpolitym biwa/ iż gdy przymie wſię ziemiá náſienie/ álbo morze okręt/ ábo naczynie iáki pokárm álbo napoy: tedy/ gdy ſie ſkáżi ono w co záſiano/ álbo w co włożono było/ że y tho poſpołu co wſiano ieſth/ ábo wſypano ieſt/ ábo co przyięto ieſt/ káżi ſie y nißcżeie/ á one rzecży przyiethe iuż nietrwáią v nas. Ale nam nie thák ſie ſtáło. Abowiem my kthorzyſmy zakon przyięli/ grzeſſąc zginęlichmy/ y ſerce náſſe kthore zakon przyięło: ále zakon niezáginął/ á owßem zoſtał w ſwym vſiłowániu.

Exod: 19. & 24.

Deute: 4.

Exod: 32.

A gdym to mowił w ſercu ſwoim/ poyżrzałem ocżymá ſwemi/ y vyżrzałem niewiáſthę po práwey ſtronie/ á oná nárzeká/ y płácże z krzykiem wielkim/ á ná vmyſle bárzo bolátá/ odzienie ná niey pothárgáne/ y popioł ná głowie iey. Y opuśćiłem one myſli/ w kthorem ſie był wdał/ á obroćiłem ſie kniey/ y rzekłem do niey: Y przecż ták płácześ? á przecż ták żáłuieß na vmyſle ſwym/ Rzekłá do mnie: Niechaymię Pánie moy/ niech ſiebie ſámá opłácżę/ á przydam więcey boleśći: bom bárzo gorzkiego teraz vmyſłu/ y poniżonam bárzo. Y rzekłem do niey/ Cożći ſie ſtáło? powiedz mi. Rzekłá do mnie: Byłám niepłodna ſłużebnicá twoiá/ á nierodziłám będąc zá mężem trzydzieśći lat. A ia záiſte ná káżdą godzinę/ y ná káżdy dzień/ przez te trzydzieśći lat/ proſſę Nawyżßſego wnocy y wednie. Y ſtháło ſie po trzydzieśći lat/ wyſłuchał mie Bog ſłużebnice twoie/ y poyżrzał ná pokorę moię/ y bacżył ná fráſunek moy/ y dał mi ſyná: tedy kocháłám ſie ſtego bárzo y ia ſámá/ y mąż moy/ y wßyſthcy mießczánie moi/ y ććilichmy z thego bárzo Mocnego. Y wychowáłám go z wielką pracą. Potym ſtáło

Eſaie. 40. 2. Timo: 2.

4. Eſd: 10.

sie gdy

śie gdy dorosl/ y przyszedl czás áby poiął żone/ spráwiłám mu wesele.

Cap. 10.

Przez niewiáśtę płácząca/ y záśie wesoła/ známionowano Jeruzálem.

Y Stháło śie/ Gdy wszedł syn moy do łożnice swoiey/ padł/ y vmárł: y wywroćiliśmy wszystcy świátłá/ á wsthali wszytcy miesczánie moi áby mie ćieszyli/ y odpoczynełám do drugiego dniá áż do nocy. Y stáło śie/ gdy śie wszysthcy vpokoili ći kthorzy mie ćieszyli ábych śie vspokoiłá: wstáłám w nocy y vćiekłám: y przyszłám iáko mie bacżysz ná tho pole: y myślę śie iuż niewroćić do miástá/ ále tu zostáć: ále áni ieśc/ áni pić/ iedno bez przestánku żáłowáć/ y pośćić poki nieumrę. A opuśćiłem one mowę w ktorąm śie był wdał/ á odpowiedziałem iey zgniewem/ ták mowiąc: O szalona nád insze wszystkie niewiásty/ za niewidzisz łkánia nászego/ y co ná nas przypada? O tho Syon mátká nászá wszelákim smuthkiem frásuie śie/ y poniżona iesth wielkim poniżeniem/ á łka gwałtownie. A theraz ponieważ wszytcy płáczemy y iesteśmy smutni: ponieważeśmy wszysthcy zásmuceni: á ty dla iednego syna ták lámentuiesz? Zopytay iedno ziemię tedyć powie: iż tá iest ktoraby miáłá płákáć vpadu thák wielu thych co śie ná niey rodzą. A z niey wszystcy od począthku są zrodzeni/ y ini nástáną: á oto máłem wszysthcy ná zátracenie idą/ y ná zginienie wiele ich odchodzi. Y kthoż thedy ma więcey płákáć/ czyli tá ktora ták wielkie mnostwo stráćiłá/ czyli ty ktora dla iednego śie kłopoczesz? Ale iesli mi rzeczesz. Iż nie iesth płácz moy podobny ziemi/ żem ia owoc żywotá mego stráćiłá/ ktorym z boleśćiámi poczęłá y porodziłá: á ziemiáć podług drogi ziemskiey/ y odeszło ná niey mnostwo niniejsze/ iáko śie przytráfiło. A ia tobie powiádam/ iákoś ty z boleśćią porodziłá/ ták y ziemiá dawa owoc swoy człowiekowi od począthku onemu ktory ią vczynił. A thák teraz zátrzymay sámá w sobie boleść swą/ á znoś mocnie the przypadki kthore ćie dotkněły. Bo iesli będzieś mieć zá spráwiedliwe vłożenie Boże/ y ráde iego swego czásu przyimiesz/ y w thákowych rzeczách będzieś pochwalona. Idźże tedy do miástá do męża twego.

Hebre: 11. & 12.

Tedy mi rzekłá: Thego nieucżynię/ bych miáłá iść do miástá/ ále iuż tu vmrę. A vmyśliłem iesscze mowić do niey/ y rzekłem: Niechćiey ták czynić iáko mowisz/ ále pozwol námáwiáiącemu. Bo iáko wiele iest vpádow Syon? Bądź poćieszoná dla boleśći Jeruzálem. Widzisz dobrze żeć oświecenie násze spustoszáło/ y ołtarz nász rozwálony/ y kośćioł nász zburzon iest/ y Zołtarz nász poniżon iesth/ y chwałá vmilkněłá/ y rádość nászá rozsypáłá śie/ y świátło lichtarzá nászego zgászone iest/ y Archá zakonu nászego rozerwáná iest/ y święcone rzeczy násze splugáwione są/ á imię kthorego wzywano nád námi/ málem zgwałcone iest/ y dziatki násze pohánbione są/ y Kápłani nászy popaleni są/ y Lewithowie w niewolą zágnáni/ y pánny násze splugáwione są/ á żony násze gwałt ćierpiały/ y spráwiedliwi nászy poimáni są/ y dziatki násze potrácone są/ á młodzieńcy nászy służyli/ y mocarze nászy zemdleli/ á co nádewszystko więtszego iest/ osobliwy znák Syon/ że vstąpiło sławy swoiey. Bo y wydáne iest w ręce tych kthorzy nas nienawidzą. Ty tedy otrząśni twoy smutek wielki/ y odłoż od śiebie mnostwo boleśći/ áby śie záś nád tobą smiłował mocny/ y odpoczynienie tobie vczyni Nawyższy/ odpoczynek od pracey.

Y stáło śie gdym do niey mowił/ álić nagle łśnęło lice iey/ y posthawá á wzrok iey był błyskáwy/ thák żem śie iey lękł wielce/ y myśliłbym co bi to biło? Alić oto nágle wypuśćiłá głos wielki/ pełny boiáźni/ iż śie wiec ziemiá trzęsłá od krzyku oney niewiásty. Y vyzrzałem/ á ono mi śie iuż więcey niewiástá nie vkazáłá ále miástho budowano/ y mieśce mi vkázowano z grũtow wielkich: tedym śie lękł y záwołałem głosem wielkim mowiąc. Gdzie iest Angioł Vryel/ kthory z przodku był przyszedł do mnie? bo onći mi kazał przyść w mnostwie w záchwyceniu rozumu tego/ y stał śie koniec moy ná skáżenie/ á modlitwá moiá w pohánbienie. A gdym ia to mowił/ álić przyszedł do mnie y vyzrzał mie: á otom iuż leżał iáko vmárły/ y rozum moy z inácżył mi śie/ thedy mie viął zá práwą rękę/ y pośilił mie/ y postáwił mie ná nogi moie/ á rzekł mi: Coć śie dzieie czemuć śie thák zásmucżył rozum thwoy/ y zmysł sercá twego? y czemu ták z sobą trwożysz? J rzekłem: Iżeś mie opuśćił/ iam vczynił podług słow twoich/ y wyszedłem ná to pole/ á otom widział/ y widzę czego wysłowić niemogę. Rzekł on do mnie: Stań iáko mąż/ á vpomnię ćie. J rzekłem: Mow ty Pánie moy ku mnie/ á nie odstępuy odemnie/ ábym dármo nie vmárł: bom widział czegom nie wiedział/ y słyszę czego niewiem. Aboć moy zmysł nie myli/ czyli duszá moiá śpi? A ták teraz ćie proszę ábyś okazał słudze twemu tho záchwycenie teráźnieysze.

4. Esd: 4

4. Esd: 5

Odpo-

Odpowiedział y rzekł do mnie: Słuchay mie/ á náucże ćie/ y powiemći o tym/ cżego ſie boiß: boć Nawyßßy obiáwił tobie táiemnice wielkie. Widział vprzeyma droge twoie/ żeś ſie bes przeſtánia fráſował o lud twoy/ y bárzoś żáłował Syonu. A ták tho ieſt wyrozumienie Widzenia tego/ ktoreć ſie vkazáło przed máłucżka chwila/ ktoraś obácżył że płácże/ iateś ia ćießyć. A teras iuż oſoby niewiáſty nie widziß/ áleć ſie vkazáło miáſto ktore budowano: á żeć ſie vſkarżáłá vpádku ſÿná ſwe°/ to iuż wÿpráwá ieſt. Tá niewiáſtá ktoraś widział/ ieſtći Syon/ á iż ći rzekłá/ ktora y teraz ogladaß/ iáko miáſto zbudowáne. J iżći rzekłá/ że byłá niepłodna trzydzieśći lat/ dla tego/ że było trzydzieśći te° lat/ kiedÿ w niej nie bÿłá ieſſcże offiárá offiárowaná. A ſtáło ſie po trzydzieśći lat/ zbudował Sálomon miáſto/ y offiárował offiáry: toć iuż było że nie płodna porodziłá ſyná. A żeć rzekłá/ iż go wychowáłá z praca/ to było mieſſkánie w Jeruſálem. Żeć też rzekłá/ iż ſyn moy przyſſed ſſy do łożnice ſwoiey vmárł/ y przypádłá nań przygodá: to było/ on vpad kthory ſie ſtał miáſtu Jeruzálem. A oto widziałeś poddobieńſtwo iego: A iż ſyná płákáłá/ pocżałeś ia ćieſſyć: á o thych rzecżach co cie potkáły/ thom ći miał powiedzieć. A theraz widzi Náwyßßy/ żeś ſie z vmyſłu záfráſował/ áże z zupełne° ſercá ćierpiß dla niego/ okazałci iáſność ſławy iego/ y pieknoſć ozdoby iego. Bo przetomći był rzekł ábyś zoſthał ná polu gdzie żadnego domu nie zbudowano. Bom ia to wiedział/ żeć Nawyßßy pocżynał te rzecży okázowáć: Dla tegomći rzekł/ ábyś przyſſedł ná pole gdzie niemáß grunthu żadnego budowánia. Abowiem nie mogło ono mieſce znośić budowánia/ roboty ludzkiey/ ná kthorym pocżynano vkázowáć miáſtho Náwyßßego. A ták ty nie boy ſie/ á niech ſie nie leka ſerce twoie: ále wnidź/ ogladayże ſwiatłość y wielkość budowánia/ ile może poiać wzrok ocżu twoich: á potym vſłyſſyß/ ile może ſłuch vſſu twych ſłyſſeć. Bo thy błogoſłáwieńſſy ieſteś nád wielu/ y powołaneś ieſt od Nawyßßego iáko nie mnodzy. A tey nocy ktora ma być z iutrá/ zoſtánieß tu: y vkażeć tobie Nawyßßy one widzenia/ zwierzchnich rzecży/ ktore vcżyni Nawyßßy tym/ ktorzy mieſſkáia ná ziemi od najpoślednieiſſych dni/ Y ſpałem tám one noc/ y druga/ iáko mi był rzekł.

Cap: II

Vkazał ſie Ezdráſowi w widzeniu ſtráſſny Orzeł/ wſſyſtkiego ſwiátá pánowánie ſobie ſpoſobiáiac.

J Vyzrzałem ſen/ á otho wychodził z Morzá Orzeł/ ktori miał dwánaśćie ſkrzydeł pior/ á trzy głowy. A vyzrzałem że oto roztacżał ſkrzydłá ſwoie po wſſyſtkiey ziemi/ á wſſyſthſcy wiáthrowie niebieſcy/ deli nań/ á zbieráli ſie. Y vyzrzałem/ ális zo nych pior iego/ wyraſtháły przeko drugie piorá/ á te zákońcżáły ſie w pioreczká máłucżkie y drobne. Bo głowy iego były ſpokoyne/ á ſrzednia głowá wiecżſſa byłá niż drugie głowy/ ále y tá odpocżywáłá z drugiemi. Y vyzrzałem/ á ono Orzeł lećiał ná ſwym pierzu/ y krolował ná ziemi/ y nád tymi ktorzy mieſſkáia ná niey. A vyzrzałem iż mu byli poddáne wſſytkie rzecży pod Niebem/ y żadny mu ſie nie ſprzećiwiał/ wiec ani ieden z tego ſtworzenia ktore ieſt ná ziemi. Potym vyzrzałem/ álić Orzeł wſtał ná páznokty ſwoie/ y wydał głos pierzem ſwoim/ mowiac: Nie wſſyſcy záraz cżuyćie/ ſpi kożdy ná ſwym mieſcu/ á cżáſem badźćie cżuyni. A głowy náoſtátek niechay záchowáne beda. Y vyrzałem że on głos nie wychodził z głow iego/ ále z pośrzodku ćiáłá iego. J policżyłem przećiwne piorá iego/ á oto było ich ośm.

Vyzrzałem záś álić z práwey ſtrony/ wſtáło iedno pioro/ y krolowáło po wſſyſthkiey ziemi. A gdy ták Krolowáło/ ſtháło ſie że mu przyſſedł koniec/ á nievkazáło ſie wiecey mieſce iego: tedy powſtáło záś pioro wedle niego/ y Krolowáło. A to długi cżás trzymáło. Y ſtáło ſie gdy krolowáło/ że przychodził koniec ie°/ iż ſie też nie vkázáło iáko y pierwſſe. Alić głos wypußcżon ieſt iemu/ mowiac: Słuchay ty pioro ktoreś trzymáło przez ták długi cżás ziemie. Toć zwiáſtuie tobie pierwey niżli ſie pocżnieß nie vkázowáć. Żaden po thobie nie bedzie trzymáć cżáſu twoiego/ ále áni połowice iego. Y podniosło ſie trzećie/ á trzymáło Krieſtwo iáko y pierwſſe: y tho potym ſie nie vkázáło. Toż ták ná wſſyſtkie przychodziło ine/ że kożde z oſobná Kroleſtwo trzymáło/ potym ſie záś nie vkázowáło. J vyzrzałem/ á otho zá cżáſem drugie piorá wznosili ſie po práwey ſtronie/ áby theż y te trzymáły Krieſtwo: á ſtych byłyktore ácż thrzymáły/ ále wnet záś ſchodzili. Bo y nie ktore ſnich wznośiły ſie/ ále przedſie nie trzymáły Krieſtwá: Vyzrzałem potym że ſie iuż nie vkázowáłá oná dwánaśćie pior/ y dwie ſkrzydle w ktorych piorá były/ á nic nie zoſtháło ná ćiele Orłowym/ iedno dwie głowie nie ruſſáiace ſie/ á ſſeść ſkrzydeł: J widziałem że z ſſeśći ſkrzydeł oddzieliły ſie dwie/ y zoſtáły pod głowa ktorá ieſt po prá-

wey ſtronie. Bo czthęrzy zoſtáły ná ſwym
mieſcu. Vyzrzałč tež/že piorá co pod ſkrzyd
łem/myſliły ſie wznieść/á otrzymáć Krie-
ſtwá. J vyzrzałem že ſie iedno pierze pod-
nioſło/ ále wnet záś znikneło. A wthore ry-
chley nižli pierwſſe znikneli. Potym widzia
łem že one dwie piorá ktore pozoſtáłj/ſámy
z ſoba myſliły/áby tež Krolowáły:á zá tym
gdy oni myſlili/ oto iedná z głow odpoczy-
wáiacych/ktora byłá we ſrzodku/ ocucálá:
Bo tá głowá byłá wieczſſa niž kthora zo-
nych dwu. Y vyrzałem že ſie ſpoiły ony dwie
głowie ſła : álič oto náwrocitá ſie głowá z
temi ktore ſnia byli/ y ziádłá one dwie pio-
rá pod ſkrzydły ktore myſliły tež krolowáć.
A tá głowá przeſtráſſyłá wſſyſtke žiemie/ y
pánowáłá nád nia / y thymi kthorzy mie-
ſſkáia ná niey z praca mnoga/ y moc odzie
rzáłá okregu žiemie/náde wſſyſtkie ſkrzyd-
łá ktore były. Potymem widział/ álič oná
ſrednia głowá nagle zniknełá / y thá iáko
ſkrzydłá. Ale zoſtáły dwie głowie / kthore
takiež Krolowáły ná žiemi/ y nád onemi
kthorzy ná niey przebywáia. Y vyzrzałem
že głowá po práwey ſthronie / požárłá one
kthorá byłá po lewey.

Y vſłyßałem głos ktory ku mnie mowił:
Poyzrzy przečiwko ſobie/ á obacz to co wi
dziß. Y vyzrzałem/á ono iákoby Lew záiu
ſſony z láſu ryczacy : y widziałem iž wypuß
czał głos człowieczy do Orłá. A rzekł temi
ſłowy: Słuchay ty/á bede mowił do čiebie:
A bedzie mowił do čiebie Nawyßſſy. Zažeś
nie thy ieſt ktoryś zoſtał ze czterzech žwie-
rzat / ktorē był náznáczył aby krolowáli ná
ſwiečie moim/ábj przez nie przjſſedł koniec
czáſow ich: A czwarty przyſſedſſy zwyčie-
žył wſſyſtkie zwierzetá ktore przemineły /
y moca trzymał ſwiát z ſtráchem wielkim:
á wſſyſtek okrag z praca bárzo zła/á prze-
bywał przez ták długi czás ná okregu žie-
mie z zdráda. Y ſadziłeś žiemie nie wedle
prawdy. Boś gnabił á trapił čiche/ y obrá
žałeś ſpokoyne/ y miłowałeś kłamliwe / á
pokáziłeś przybytki tych ktorzy owoc czyni
li/y ſktumiłeś mury onych ktorzy tobie nic
nie ſſkodzili:A wſtapiło okrućieńſtwo two
ie áž do Nawyßſſego/ y pychá twoiá/ áž do
mocnego. Y weyzrzał Nawyßſſy ná hárde
czáſy/a oto ſie ſkonáły / y złości iego wypeł
nione ſa. Przetož ty Orle wiecey ſie nie v-
kázuy/áni ſkrzydłá twoie ſtráſſliwe/y pio-
rá twoie nágorße/y głowy twoie złoſliwe/
y páznokce twoie niecnotliwe/ y wſſyſthko
čiáło twoie prožne/ áby ſie ochłodziłá wſſy
ſtká žiemiá / y przywrocitá ſie wyzwolona
z twoiey gwałtowności/ á miáłá nádzieie
o Sadzie y miłoſierdziu onego kthory ia
ſtworzył.

Cap: 12

Widzenia przerzeczonego wykład.

YStáło ſie/ gdy mowił Lew te
ſłowá do Orłá / Vyzrzałem/
že oná głowá ktora byłá zoſtá
łá/ á ſnia czterzy ſkrzydłá one
ktore kniey nalezáły/á wznieſli ſie były áby
krolowáły : á było Kroleſthwo ich liche/ y
trwogi pełne. Y vyzrzałem/že ſie nie vká-
zowáły/ a wſſyſtko čiáło Orłowe zápaláło
ſie / á lekálá ſie žiemiá bárzo / y ia od oney
trwogi/ y od záchwycenia myſli / y od boiá
žni wielkiey ocučiłem / y rzekłem duchowi
memu : Otožeś ty mnie to vczinił / že ſie bá
daß drog Nawyßſſego. Oto dotychmiaſt
ſprácowánym ná vmyſle/ y zemdlałem w
duchu moim bárzo/ thák že przed wyelkim
ſtráchem / ni keſá we mnie mocy niemáß /
tákem ſie przelekł tey nocy. A ták teraz be-
de ſie modlił nawyſſßemu / áby mie poſilił
áž do końcá. Y rzekłem : Pánuiacy Pánie /
ieſlim nálazł łáſke przed twemi oczymá / á
ieſlim vſpráwiedliwiony v čiebie przed
wiele/y ieſli pewnie wſtepuie prožbá moiá
przed oblicže twoie / poſil mie / á oznáym
mnie ſłudze twemu wykład/y rozdział wi-
dzenia thego ſtráſſliwego/ ábyś doſkonále
počieſſył duſſe moie. Ponieważ żeś mie ſo-
bie miał godnym/ ktoremubyś okazał oſtá
teczne czáſy:

Y rzekł do mnie: Ten ieſt wykład tego
Widzenia. Orzel ktoregoś widział wycho
dzacego z morzá/to ieſt ono kroleſtwo/ ktore
widział w ſwym widzeniu Dániel bráth
twoy. Ale nie ieſt iemu wyłožono/iž ia to
bie teraz wykłádam. Oto dni przychodza/
á náſtánie Kroleſthwo ná žiemi / y bedzie
ſtrách iego wieczſſy nižli wſſyſtkich Kro-
leſtw ktore były przed nim. A beda w nim
Krolowáć dwánaśćie Krolow / ieden po
drugiem. Bo wtory gdy počznie krolowáć
ten bedzie trzymał ie przez dłuſſßi czás ni
žli ktory ze dwunaśćie / Then ieſt wykład
dwunaśćie ſkrzydeł ktoreś widział. A gło-
ſu ktoryś ſłyſſał že mowił/ nie z głow iego
wychodzac ále zpoſrzodku čiáłá/ ten ieſth
wykład: Jž po czáſu Kroleſtwá onego /
wznikna ſwary niemáłe / y záchwieie ſie
bárzo ku vpadku: iedno przedſie ná then
czás nieupádnie/ ále vſtáwione bedzie ná
ſwoy počzathek. A iześ widział ośm pior
pod ſkrzydły iego/ kthore ſie dzierzáli ſkrzy-
deł iego/ ten thego wykład: powſthána w
nim ośm Krolow/ ktorych czáſy beda lek-
kie/ y láthá pretkie/ á dwá ſnich zgina. A
gdy bedzie iuž nádchodził czás ſrzedni/ czte

Danie::

rzey będą záchowáni pod czáſem/ gdy ſie
pocżnie przybliżáć czás iego áby ſie doko-
náło/ á dwá będą ná koniec záchowáni. A
iżeś widział trzy głowy odpoczywáiące/
ten ieſt wykład: Ná oſtátku iego/wzbudzi
Nawyżßſſy trzy Kroleſtwá/ y záś wzowie
do nich wiele rzeczy/ y pánowáć będą nád
ziemią/ y nád themi kthorzy mieſſkáią ná
niey/ z pracą wielką/ nád wſſyſtkie ine kto
rzy byli przed nim. Dla tego oni názwáni
ſą głowy Orłowe. Abowiem ći będą/ kto-
rzy powtorzą złośći iego/ y kthorzy doko-
náią poſlednich rzeczy iego. A iżeś widział
głowę więtſſą że ſie nieukázowáłá/ ten ieſt
wykład tego/ bo ieden ſnich ná łożu ſwo-
im vmrze/ wſákże iednák z mękámi. Bo
dwu ktorzy będą trwáć/ miecż pobije: Je-
dne° bowiem miecż zeżrze/ y te ktorzy przy
nim: Wſſákże y ten od mieczá ná oſthátku
pádnie. A iżeś widział dwie podſkrzydlne
piora wznaſſáiące ſie nád głowę ktora ieſt
ná práwey ſtronie/ten ieſt wykład. Ci ſą kto
re záchował Nawyżßſſy ku końcowi ſwemu
to ieſt kroleſtwo liche/ y záburzenia pełne.

Jákoś też widział y Lwá/ ktoregoś wi-
dział z láſá ocucáiącego y ryczącego/ y mo
wiącego do orłá/ y że go thęż karał/ v nie-
ſpráwiedliwośći iego/ przez wſſyſthkie
mowy iego iákoś ſłyſſał: thoć ieſth Wiátr/
ktory záchował Nawyżßſſy ku końcowi ná
nie/ y ná niepobożnośći ich: y będzie ie tre-
ſkał/ y porázi przed niemi rozerwánia ich.
Abowiem poſtáwi ie ná ſądzie żywo/ y bę-
dzie/ że gdy ie iuż zgromi á ſtreſkce/ tedy ie
pokarze/ bo oſtátek ludu mego wyzwoli z
nędzą/ kthorzy záchowáni ſą w gránicách
moich/ y będzie ie rozweſelał/ dokąd nie-
priydzie koniec dzień Sądny/ o kthorym
mowiłem do ćiebie z ſprzodku. To maß ſen
kthoryś widział/ y wykład iego. Thyś tedy
ſam był godzien widzieć te táiemnice Na-
wyżßſſego. Przeto nápiß to wſſyſtko w krie-
gách coś widział/ y zchoway ie kędy ná
mieyſcu ſkrytym: y náucżyß thych rzeczy co
mędrſſe z ludu twego/ kthorych byś ſercá
bacżył iż mogą poiąć y záchowáć te táiem-
nice. A ty trway tu ina ſiedm dni/ ábyć by-
ło vkazano/ cokolwiek widziáłobyſie Na-
wyżßſſemu áby tobie miáło być vkazano.

Y ßedł precż odemnie. Y ſtháło ſie/ gdy
vſłyſſał wſſyſthek lud/ że iuż przeſſło ſiedm
dni/ á iam ſie ieſſcże niewrocił do miáſtá/
tedy zeſſli ſie wſſyſtcy/ od namnieyſſego do
nawiętſſego: á przyſſli do mnie/ y rzekli:
Cożeſmy zgrzeſſyli przećiw tobie/ ábo coſ-
my ták nieſpráwiedliwego vcżynili/ iże o-
puśćiwſſy nas/ vſádziłeś ſie ná tym miey-
ſcu? Abowiem tyś nam iedurny zoſthał ze
wſſech ludzi/ iáko grono z winnice/ y iáko
świecá w ćiemnym mieyſcu/ y iáko porth
okrethowi záchowánemu od burzey. Czyli
máło mamy ná złych rzeczách/ kthore nas
potykáią? Jeſliż nas thy ieſſcże opuśćiß/
dáleko było lepiey nam/ ábyſmy byli pogo-
rzeli y my/ w zápaleniu Syoná. Bo nieie-
ſteſmy lepſſemi niżli oni ktorzy tám pomár
li. Y płákáli z krzykiem wielkim.

Thedy ia odpowiedziałem im/ y rzekł:
Miey dobrą nádzieię ludu Jſráelſki/ á nie-
fráſuy ſie domie Jákobow. Abowiem ieſt
o was pámiątká przed Nawyżßſſym/ á mo-
cny niezápámiętał was w pokuſie. Bom
ia nieopuśćił was/ ánim odſſedł od was:
álem przyſſedł ná to mieyſce/ ábym ſie mo-
dlił zá ſpuſtoſſenie Syonu/ żebym ßukał
miłoſierdzia dla vniżenia poświęcenia wá
ßego. A teraz idź káżdy z was do domu ſwe
go/ á ia przyidę do was po thych dniách:
Odſſedł tedy lud/ iákom mu kazał/ do miá
ſtá: A iam ſiedział ná polu ſiedm dni/ iáko
mi roſkazał: y pożywałem kwiecia thylko
polnego/ ziołká thylko máiąc ſobie zá po
karm przez one dni.

Cap: 13.

Drugie Widzenie vkázáno Ezdráſſowi/ o mężu kto
ry z morzá wyſſedł/ z wykłádem iego.

JStáło ſie po ſiedmi dni/ że mi
ſie ſſniło w nocy. A oto z mo-
rzá wiátr powſtawał/ áby z-
burzył wſſyſtkie wały iego. A-
vzrzałem/ że ſie rozmagał on człowiek/ z
tyſiącmi niebieſkiemi/ á gdzie twarz ſwą
obracał áby opátrzył/ drżáło wſſyſtko co
pod nim było widziano: á gdziekolwiek
wychodził głos z vſt iego/ roſpaláli ſie wſſy
ſtcy ktorzy ſłucháli głoſow iego/ iáko odpo
cżywa ziemiá gdy pocżuie ogień. Y widzia-
łem po tym/ á oto zbieráło ſie mnoſtwo lu-
dzi/ ktorym licżby niebyło od cżterzech wiá
trow Niebieſkich/ áby zwalcżyli człowieká
ktory wyſſedł z morzá. Widziałem thęż/ że
ſam ſobie wyrył gorę wielką/ y wlećiał ná
nię. Y chćiałem widzieć kráinę ábo miey-
ſce ſkądby wyryta byłá gorá: á niemogłem.
Potymem záś widział/ że oni wſſyſtcy kto-
rzy ſie byli zebráli nań/ by go zboiowáli/
báli ſie bárzo/ wßákoß iednák śmieli ſie po-
tykáć. Alić/ gdy vyżrzał gwałtowny po-
pad mnoſthwá przychodzącego/ niepod-
niośł ręki ſwoiey/ áni mieczá dobył/ áni iá-
kiego oręża woiennego/ iedno tilko iákom
widział/ iż wypuśćił z vſt ſwoich iáko dech
ognisty/ á z warg iego duch płomienny/ y
z ięzyká ſwego wypuſſczał iſkry/ y burzę/ y

pomieſſáło ſie ono wſſyſtko ſpołu/ on dech ogniſty/ y duch płomienny/ y gwałthowność burzey/ y wpadł ná ono mnoſtwo popedliwie/ kthore gotowo było wálczyć/ y ſpalił wſſyſtkie/ ták że bárzo nagle żadnego niebyło vyźrzeć z onego mnoſthwá bez liczby/ iedno tylko proch/ y ſwad dymu: widziałem/ y vlekłem ſie. A potym záś widziałem onegoż człowieká z chodzacego z gory y powoływáiacego ku ſobie mnoſtwá inego ſpokoynego/ y przyſthepowáło do niego twarzy ludzkiey bárzo wiele/ á niektorych co ſie rádowáli/ á drugich też ſmutnych: A niektorzy byli zwiazáni/ niektorzy przywodzacy z onych ktorzy byli offiárowáni: y zá niemogłem od wielkiego ſtráchu/ pothymem ocucił/ y rzekę.

Tyś od poczatku okazał ſłudze twemu te dziwne rzeczy/ y poczytałeś mie być godnym/ ábyś przyiał pilna prozbe moie: prze to ieſſcże teraz vkażmi wykład thego ſnu. Bo iáko ſie domyſlam w ſmyſle moim/ tedy biádá onym ktorzy byli opuſſczeni w one dni: á dáleko wiecey biádá onym/ ktorzyby nie byli opuſſczeni. Bo ći co niebyli opuſſczeni/ ſmutni byli. Rozumiem teraz/ ktore rzeczy ſa odłożone ná oſthátecżne dni/ á podkáia ie/ áte y tym kthorzy opuſſczeni ſa. Bowiem dla tego przyſſli w wielkie niebeſpiecżności/ y w potrzeby mnogie/ iáko okázuia te ſny. Wſſákże iednák łatwiey ieſt themu kthory ieſth w niebezpiecżeńſthwie przyść ku themu/ niżli przeiść/ iáko obłok od wieku/ y teraz widzieć co ſie przygadza w napoſledniejſſym czáſie,

Odpowiedział mi/ y rzekł: Y wykład te° Widzenia powiem tobie/ y oczſmeś mowił y toć obiáśnie. Jżeś mi powiedział o thych kterzy opuſſczeni ſa/ to ieſt tego wykład/ Kthory odeymuie niebeſpiecżność w on czás/ ten ſie ſam oſtrzegł/ ktorzy w niebeſpiecżność wpádli/ ći ſa kthorzy máia Vczynki y Wiárę ku Namocnieyßemu. Wiedzże tedy/ iż ći wiecey vbłogoſłáwieni ſa ći co pozoſtali/ niżli oni co pomárli. Te wykłády Widzenia: Jżeś widział meżá wychodzace° z ſercá Morſkie°/ tenći ieſt ktorego záchowywa Nawyßſſy od wielu lat/ kthory ſam przez ſie wybáwi ſthworzenie ſwoie: y on rozrzadzi te kthorzy pozoſtáli. A żeś widział z vſt iego wychodzić/ iákoby dech/ ogień/ y burza: á iż nie trzymał miecżá/ áni horeża woiennego: bo pokáżiłá pretkość iego ono mnoſtwo/ ktore było ná tho przyſſło/ áby go zwalczyło: ten thego ieſt wykład. Oto dni przychodza/ kiedy pocżnie Nawyßſſy wyſwobodzáć one ktorzy ſa ná ziemi: á przyidzie w záchwyceniu myſli ná one ktorzy mieſſkáia ná ziemi. A iedni beda myſlić iákoby drugie zboiowáli/ iedno miáſto drugie miáſto/ iedno mieſce/ drugie mieſce/ á narod powſtánie przećiw narodowy/ y kroleſtwo przećiw kroleſtwu. A bedzie gdy ſie te rzeczy ſthána/ y przyida známioná kthoremći vkazał: thedy ná ten czás ziáwi ſie ſyn moy/ ktoregoś widział iáko meżá wyſtepuiacego.

Y bedzie/ iż gdy vſłyſſa wſſyſthkie narody głos iego/ tedy złożu káżdy woyne ſwoie w kráinie ſwoiey/ ktore miał przećiwko drugiemu: y zbierze ſie w kupę mnoſtwo niezliczne/ iáko ono kthore chćiáło przyść y zwálczyć go. A on bedzie ſtał ná wierzchu gory Syon. Syon też przyidzie/ y okaże ſie wſſyſtkim gotowym y zbudowánym/ iákoś widział gore ryta bez rak. A ten ſyn moy/ bedzie karał z tych rzeczy kthore wynáleźli Pogáni/ te kthorzy prze ſwe niepobożnośći przyſſli w burza/ á dla złych myſli ſwych przyſſli w meki ktoremi pocżna być meczeni/ kthore przypodobáne ſa płomieniowi: y zatráći ie bez pracey przez zakon/ kthory ogniowi ieſth przyrownány. A żeś widział iż zbierał kſobie ine mnoſtwo ſpokoyne/ te ſa dzieſiećioro pokolenia/ ktore zábráne ſa z ziemie ſwoiey zá dniow Ozeaſſá Królá/ ktore° wieźniem wiodł Sálmánázár Krol Aſsyriyſki: y przeniosł ie zá rzekę/ y zánieſieni ſa do iney ziemie. A oni dáli ſobie the rádę/ áby opuśćili mnoſtwo Pogánow/ á żeby ſſli do dálſſey kráiny/ gdzie nigdy nie mieſſkał ludzki rodzay: ábo żeby tám chowáli poświecone ſpráwy ſwoie/ ktorych nie záchowywáli w kráinie ſwoiey. A weſſli przez ćiáſne á waſkie weścia rzeki Eufráten. Abowiem czynił im ná ten czás Nawyßſſy známioná/ y záſthawił promienie rzeki/ ażby przeſſli. Bo przez one kráine/ było drogi chodzenia przez pułtorá látha: A one kráine zowia Arſáret. Tedy mieſſkáli tám áż do oſtátecżnieyſſe° czáſu: á theraz záſie gdy pocżna záś przychodzić/ záſtáwi thez záś Nawyßſſy promienie rzeki/ żeby mogli przeiść: przetoż widziałeś mnoſtwo z pokoiē. Ale y ći co pozoſtáli z ludu twe° ći ſa ktorzy ſie náyduia w gránicách moich.

Sthánie ſie thedy/ gdy pocżnie thráćić mnoſthwo onych Narodow ktore ſie zebráły/ záſcżyćy te ktorzy zwyćiężyli lud: á w ten czás okaże im wielkie á mnogie cudá. Y rzekłem ia: Pánuiacy Pánie/ tho mi też vkaż/ dla czegom widział meżá wychodzacego z ſerca Morſkiego: Y rzekł mi: Jáko nie możeß tych rzeczy kthore ſa w głebokośći Morſkiey/ áni ſie dowiádáć/ áni wiedzieć: ták nie może żaden ná ziemi widzieć ſyná moiego/ ábo onych ktorzy przy nim ſa/ iedno tylko czáſu dniá. Ten ieſt wykład ſnu te

Math. 2[illegible]

4. Reg[illegible]

Exodi [illegible]

Iosue [illegible]

go ktoryś widźiał / y dlá czegoś tu ieſt ſam oświecony. Abowiem opuśćiłeś ſwoy/ á obierałeś ſie około zakonu moiego/ y ſſukałeś go. Zywot twoy ſpoſobiłeś ku madrośći/ á ſmyſł ſwoy názwałeś mátką/ y dla tego okazałem ći záptáthy v Nawyßſſego. Bo po drugich zás thrzech dni / bede inne rzeczy do ciebie mowił/ á oznáymieć poważne y dziwne rzeczy. Odßedłem tedy/ y z ſtąpiłem ná pole / wielce ſławiąc á chwaląc Nawyßſſego/ z thych dziwow kthore tego czáſu czynił/ á że ij ſpráwuie/ y te rzeczy ktore ſpráwione ſą pod czáſem / y ſiedziałem tám trzy dni.

3. R… 3:3.

Cap. 14.

Vkazał ſie Pan Ezdráſſowi/ we krzu niektore rzeczy táiemne á przyſſłe obiáwił mu.

STáło ſie trzećie° dniá / á iam ſiedział pod dębem: A oto wyſſedł ku mnie głos ze krzá / y rzekł: Ezdráſſu / Ezdráſſu. Rzekłem/ owo ia Pánie: y wſtałem ná nogi moie. Tedy rzecze do mnie: Ziáwiáiąc ziáwiłem ſie we krzu/ y mowiłem do Moizeſſá/ kiedy lud moy służył w Egiptćie/ y poſłałem go/ á wywiodłem lud moy z Egiptu/ y przywiodłem go ná gorę Syná/ y trzymałem go przy ſobie przez wiele dni: y wypowiedziałem mu wiele dziwnych rzeczy/ á vkazałem mu theż táiemnośći czáſow/ y koniec: Przykazałem mu też/ mowiąc: Te słowá iáwne vczyniß/ á te táić bedzieß. A teráz ći powiedam: znáki ktoremći vkazał y ſny ktoreś widział/ y wykłády ich kthoreś ſłyſſał / włoż ie w ſerce ſwoie: Bo ciebie wſſyſcy przyimą/ á obroćiß ſie oſtátni z rádą moią/ y z tobie podobnemi/ áleżby ſie dokonáły czáſy. Bo świát vtráćił młodość ſwoię / y czáſy przychodzą bliſko ktemu áby ſie ſtarzáły. Abowiem ná dwánaśćie częśći rozdzielon ieſt świát / á iuż go przemineło dziesieć częśći/ y połowicá dziesiątey częśći: A ieſſcze go zoſtháło po połowicy dzieśiątey częśći. A ták teraz roſpraw dõ ſwoy y kárz lud ſwoy/ á poćieſſay z nich kthorzy poniżeni/ y wyrzecz ſie iuż ſkázithelnośći/ y puść od ſiebie śmiertelne myſli / á odrzuć od ſiebie wági ludzkie / iuż ſie też zewlecz z śmiertelnego przyrodzenia / y odłoż ná iedną ſtronę troſkliwe myſli twoie/ á ſpieß ſie iákobyś ſie przenioſł od thych czáſow: ábowiem złe rzeczy ktoreś teraz widział że ſie przytráfiáli/ zás ieſſcze gorſſe będą czynić. Bo im świát bedzie mdleyſſy prze ſtárość/ tym ſie wiecey rozmnożą złe rzeczy ná the

Exod : 3.

…tth : 24.
…oan : 2.

ktorzy tám mieſſkáią. Abowiem prawda ſie dáley oddálitá/ á kłamſtwo ſie przybliżyło. Iż ſie iuż ſpieſſy przyść widzenie ktoreć widział.

Odpowiedziałem/ y rzekłem przed tobą Pánie: Oto ia iuż odeydę iákoś mi roſkazał/ á bede karáć ninieyſſy lud. Ale one ktorzy ſie zás národzą/ ktoż bedzie vpominał: A ták położon ieſt świát w ciemnośćiach/ á ktorzy ná nim mieſſkáią/ ſą bes świátłośći. Bowię zakon twoy zápalony ieſt/ przetoż też żaden nie wie co ſie od ciebie ſtáło/ álbo ktore ſie poczną vczynki. Ieſlim tedy nálazł v ciebie łáſkę / wpuść we mnie Duchá świetego/ á nápiſſe wſſyſtko co ſie ſtáło ná świećie od początku / co było w zakonie twoim nápiſano/ ábj mogli ludzie náleść ścieſſkę á ktorzyby chćieli żyć oſtátátecznjch czáſow/ áby byli żywi. Odpowiedział mi y rzekł: Idąc/ zgromadz lud/ rzecz że im ábyćie nie ßukáli przez czterdzieśći dni/ A ty lepak nágotuy ſobie táblic Bukſpanowych niemáło/ weźmiß z ſobą Sáreáſſa/ Dábriaſſá/ Sálemiaſſá/ Echáná/ y Azyelá/ tych piąći/ ktorzy gotowi ná pretkie piſánie: przydźże tu: á ia zápalę w ſercu twoim świecę rozumu/ kthorá nie zágáśnie poki nie ſkończyß tych rzeczy ktore poczniesß piſáć. A gdy dokonaß iedne rzeczy obiáwiß / á drugie mądrym ſkryćie wydaß. Názáiutrz tedy o tey godzinie / poczniesß piſáć.

Szedſſy ták iáko mi przykazał / zgromádziłem wſſyſtek lud / y rzekłem: Słuchay ludu Iſráelſki tych słow. Pielgrzymowáli oycowie náſſy od początku w Egiptćie / y wybáwieni ſą ſtámtąd/ á wzieli Zakon żywotá/ ktore° nie ſtrzegli/ y ktoryśćie też wy po nich przeſtępowáli: y dána ieſt wam ziemiá zá cześć/ y ziemiá Syon/ ále y wáſſy oycowie/ y wy ſámi czyniliśćie nieprawość/ á nieprzyſtrzigáliśćie drog/ ktore wam przykazał Nawyßſſy: á on będąc Sędzią ſpráwiedliwym/ odiął od was czáſu ſwego tho co był dárował. A teraz wy thu ieſteśćie/ y bráćia wáſſy w was ſą. A ták ieſli bedziećie pánowáć ſmyſłowi wáſſemu / á ćwiczyć ſerce wáſſe/ bedziećie żywo záchowáni á po śmierći miłoſierdzie otrzymaćie. Boć po śmierći Sąd przyidzie / kiedy záſie ożywiemy: á ná ten czás okażą ſie imioná ſpráwiedliwych / á złośliwych ludzi vczynki vkazáne będą. Przeto do mnie teraz żaden nie przjchodz áni mie ſſukaj kto áż do czterdzieśći dni.

Deute : 4. & 5.

Y wziąłem piąći mężow/ iáko mi roſkazał: y ſliſmy ná pole/ támżeſmy trwáli. Y ſtáło ſie názáiutrz / á otho głos powołał mię/ mowiąc: Ezdraßu otworz vſthá twoie/ á nápiyſie czym ćie nápoię. Y otworzyłem

Ezechi : 3.
Apoca : 10.

vstá moie / á oto pełny kielich mi podawano: A to pełno było iáko wodá / á fárbá iego ogniu podobna. Wziałem tedy y piłem: y gdym sie nápił / serce moie mecżyło sie rozumem / á w piersiach moich rosłá madrość. Bo duch moy był záchowan przy pámieći. Y otworzone sa vstá moie / á nie záwárły sie wiecey. Nawyßßy dát rozum piaci mezom / y pisáli one rzecży dziwne / ktore były powiádáne przez noc / ktorych nie wiedzieli. A wnocy iádáli chleb / á iam przez dzień mawiał / y wnocym nie milczał. J nápisáno przez cżterdzieści dni / kxiag dwieście y cżworo. J stáło sie / gdy sie wypełniło cżterdzieści dni / rzekł Nawyßßy / mowiac: Pierwsse ktoreś pisał / iáwnie wyłoż / á nie chay cżytaia dostoyni y niedostoyni: A poślednich siedmdziesiat záchowaß / ábyś ie wydał madrym z ludu twoiego. Abowiem w tych iest żyłá rozumu / y studnicá madrości / y rzeká vmieietności. Y vdziáłałem ták.

Cap. 15.

Opowiáda ćiesskości przyßłe ná wßystek świát.

OTho mow w vßy ludu mego słowá Proroctwá / ktore wpußcże w vsthá twoie / mowi Pan: y káż áby ná kárćie były nápisáne / bo wierne y prawdziwe sa. Nie boysie myśli náprzećiwko tobie / y niech toba nie trwoża niedowiárstwá mowiacych. Bo kożdy niedowiárek / w niedowierstwie swoim vmrze. Oto ia przywodze mowi Pan / ná okrag ziemie złe rzecży / Miecż y Głod / y Smierć y zátrácenie: przetho że splugáwiłá niepráwość wßystke ziemie / y wypełnione sa vcżynki sskodliwe ich. A dla tegoż mowi Pan / iuż nie bede milczał niepobożności ich / ktore bezbożne cżynia: áni ścierpie wiecey tych rzecży kthore złośliwie cżynia: Oto krew niewinna / y spráwiedliwa woła do mnie / á dusse spráwiedliwych krzycża bez przestánku. Msscżac bede sie ich mśćił mowi Pan / y przyime káżda krew niewinna z nich ku mnie. Otho lud moy / iákoby stadko ku zábićiu bywa przywodzon / iuż nie ścierpie dáley / áby miał mießkáć w ziemi Egiptskiey: ále go wywiode mocna reka / y w rámieniu wysokim / y poraże plaga iáko y pierwey / y záráże wßystke ziemie iego. Płákáć bedzie Egipth y grunty iego porażka poráżone / y karániem ktore przepuśći nań Pan Bog. Płákáć beda Oracże sprawniacy ziemie / iż pogina náśienia ich od rdze y grádu / y od gwiazd strássliwych. Biádá świátu / y tym ktorzy miesskáia ná nim: bo przybliżył sie miecż / y zetrzenie ich: Y powstánie Narod przećiw Národowi ku walce / á ssáblá w reku ich: ábowiem bedzie nie vstáwicżność miedzy ludzmi / á iedni ná drugie sie zmacniáiac / nie beda dbáć ná Krolá swego / y ná Kxiażetá: Drogi vcżynkow ich w mocy ich. Bedzie chćiał cżłowiek do miásthá iść / á nie bedzie mogł. Bo dla pychy ich miástá beda strwożone / domy beda wywrocone / ludzie sie beda bać. Nie zmiłuie sie cżłowiek nád bliźnim swoim / by nie miał miecżem pokázić domow ich / by też nie miał rosthárgać máietności ich / dla głodu chlebá / y dla vćisku wielkiego. Otho ia zzwoływam / mowi Bog / wßysthkie Krole ziemskie áby sie mnie bali kthorzy sa od wschodu słońcá / y od południa / y od pułnocy / y od Libanu / áby sie obroćili ná nie / y oddáli co cżynili drugiem: iáko cżynia po dziś dzień wybránym moim / ták vcżynie / y oddam w łono ich.

Tho mowi Pan Bog / Nie przepuśći práwicá moiá grzessnikom / áni vsthánie miecż moy nád themi co wylewáia krew niewinna ná ziemi. Wyssedł ogień od gniewu iego / y wypalił fundámenty ziemie / á grzessniki iáko słome zápalona. Biádá tym co grzessa / á nie strzega przykazánia mego / mowi Pan: nie przepusscże im. Odsthapćie synowie od mocy / nie plugawćie poświecenia mego / boć zna Pán wßystkie ktorzy grzessa przećiwko niemu. Dla tegoż wydał ie ná śmierć / y ná zábićie. Bo iuż przyßły złe rzecży ná okrag ziemie / y zostániećie w nich / bo nie wybáwy was Bog / cżemuśćie też grzessyli przećiw niemu. Oto widzenie sthrássliwe / á oblicże iego od wschodu słońcá. J wynida narody smokow Arábskich / ná wozach mnogich / á iáko wiátr ich licżbá poniesie sie po ziemi / áby sie iuż bali y drżeli wßyscy ktorzy ie vsłyssa. Kármońcżykowie ssaleiacy w gniewie / y wynida iáko dzicy wieprzowie z lásu / y przyida w mocy wielkiey / y pospołu stána ku bithwie śniemy / y spustossa cżeść ziemie Assyriyskiey. J potym zmocna sie smokowie pámietaiac ná swe národzenie / y obroca ssie spiknawßy ssie mocza wielka / áby ie ścigáli. Oni beda ztrwożeni / y beda milcżeć w mocy ich / á obroca nogi swoie ku vćiekániu / y od kráiny Assyriyskiey podśiádácż obleże ie / á zágubi iedne° z nich / y bedzie strách á drżenie w woysku ich / y rostyrk miedzy Krolmi ich. Otho obłoki od wschodu słońcá / y od pułnocy / áż do południa / y oblicże ich groźne bárzo / pełne gniewu y burze / y rostraca sie społu / á straca

Apoca: 6. & 19.

gwiazde mnoga na ziemie/ y gwiazdy ich/ y bedzie krew od mieczá aż do brzuchá/ y gnoy cżłowiecży áż do popregu Wielbłądowego/ á bedzie ſtrách y drżenie wielkie ná ziemi / y wezdrgna ſie ći kthorzy vyżrza gniew on/ á trzeſáwicá ie popádnie: á potym poruſſa ſie dżdże gwałtowne od południá y od pułnocy/ á cżeść iedná od zachodu y zmocnia ſie też wiátry od wſchodu/ y otworza obłok/ ktory zbudził w gniewie/ y gwiazde/ ku vcżynieniu przeſtráchu/ ku wiátru od wſchodu/ y ku zachodowi bedzie zgwałcony: y podnieſione beda obłoki wielkie y mocne pełne gniewu/ y gwiazdá/ áby przeſtráſſyli wſſyſtkę ziemię/ y te ktorzy mieſſkáia ná niey. Y wyleia ná káżde mieyſce wyſokie y wynieſione gwiazde ſtráſſna/ ogień y grad/ y miecże latháiace / y wody mnogie/ ták że ſie záleia zupełnie wſſyſthkie polá/ y wſſyſtkie żrzodłá pełnośćia wod mnogich/ y rozwála miáſtá/ y mury/ y gory/ y pagorki/ y drzewá w leſie/ y ſiáno ná łakách/ y zboża polne. Y przeyda vſtháwicżnie á ſthale áż do Bábilonu/ y zetra ia/ zeyda ſie do niego/ y obeyda ie/ á wyleia gwiazde/ y wſſyſtek gniew ná nie/ y wſtánie á przeidze proch y dym áż do niebá/ á wßyſtcy okolicżni beda go płákáć: á ktorzy pod nim zoſtána/ beda ſłużyć tym ktorzy ie ſtráſſyli Y thy Azya towárzyſſko nádzieie Bábilońſkiey/ y ſławo oſoby iey: Biádá tobie nedznico/ przeto żeś ſie iemu przyrownáłá/ y ſtroiłáś corki twoie w wſſetecżnośći áby ſie podobáłá y chlubiłá z gámratow twoich/ kthorzy ſthoba záwżdy chćieli ſwa wola pełnić. Naſládowáłáś (wiedz wiedzac) nienawyßnego Bábilonu we wſſech vcżynkách iego/ y w wynáleſkách iego: Dla thego mowi Bog: Przepuſſcże ná ćie złe rzecży/ wdowſtwo/ vboſtwo/ głod/ miecż/ morowe powietrze/ ná ſpuſthoſſenie domow twoich od gwałtu/ od śmierći/ y ſławy mocy twoiey. Jáko kwiát vſchnie gdy náſtánie gorącość ktora wypuſſcżona ieſth ná ćie/ bedzieß niemogłá iáko vbożuchna/ vbita á ſkarána od niewiaſt/ ták że ćie niebeda mogli przyiać mocarze/ y miłoſnicy twoi. Y zaß bych ſie ia był ták ſrożył ná ćie mowi Pan/ byś byłá nie pobiłá wybránych moich/ ná káżdy cżás/ wynoſſac bićie rąk/ y mowiac ná śmierć ich/ gdyś ſie byłá vpiłá. Okraś oſobe twarzy twoiey? Zapłáthá wſſetecżnośći twoiey w łonie twoim/ przetoż zaiem weźmieß. Jáko ty cżyniß wybránym moim/ mowi Pan: Ták vcżyni tobie Bog/ á wyda ćie ná złe. A ſynowie twoi głodem pomra/ y thy od mieczá zginieß/ á miáſtá twoie beda zburzone/ y wſſyſthcy twoi ná polu od mieczá popadáia. A ktorzy ſa na gorach/ głodem wyzdychaia/ á beda ná ſobie żrzeć ćiáło ſwoie/ y krew beda pić/ od głodu chlebá/ y prágnienia wody. Nieſſcżeſna po morzu przyidzieß/ y záſie popádnieß złe rzecży. Y w weśćiu potłuka miáſto prożne/ y wygładza niektora cżaſtke ziemie twoiey/ y cżeść ſławy twoiey wykorzenia/ wrácáiac ſie záś do Bábilonu wywroconemu. A rozwálona bedzieß im iáko żdźbło/ á oni tobie iáko ogień: y pożra ćie y miáſtá twoie/ ziemie twoie/ y gory twoie/ wſſyſtkie láſy twoie / y drzewo płodne ogniem popala. Syny twoie więźniámi powioda/ á płát twoy zá łup beda mieć y ſławe oblicża twoiego wykorzenia.

Cap. 16.

Stráſſne ſpuſtoſſenie kthore ma przyść ná wſſyſtek świát w oſtátecżny cżás.

Biádá thobie Bábilonie/ y Azya/ Biádá tobie Egiptćie y Syrya. Przepáſſce ſie wormi y włoſieniámi/ á płacżćie ſynow wáſſych/ y żáłuyćie: bo iuż bliſkie ieſt ſtárćie wáſſe. Puſſcżon ieſth miedzy was miecż/ á ktho ieſt coby go miał odráźić od was? Wpuſſcżony ieſt miedzy was ogień/ y kto ieſt táki żeby go zágáſił? Przepuſſcżone ſa ná was złe rzecży/ ktho ieſt kthoby ie mogł odpedzić? Aza kto odpedzi Lwá łáknacego w leſie/ ábo zágáſi ogień we żdźble tuß kiedy pocżnie gorzeć? Y zaß kto odżenie ſtrzáłe od ſtrzelcá mocnego wyſtrzelona? Pan mocny przepuſſcża złe rzecży/ ktoż ieſt táki ktory ie odpedzi od was? Wyßedł ogień od gniewu iego/ kto ieſth żeby ij zágáſił: Bedzie błyſkáć/ y ktoż ſie niebedzie bał? Bedzie grzmiał/ á ktho ſie niebedzie lekał? Pan pogroźi/ á kto gruntownie nie bedzie ſtárt od oblicża iego? Ziemiá drżáłá/ y grunty iey/ Morze ſie burzy ze dná y wáły iego rozmiotáne beda/ y ryby iego/ od oblicża Páńſkiego/ y od ſławy mocy iego: bo mocna práwicá iego/ ktora łuk ćiagnie/ ſtrzáły iego oſtre kthore od niego bywáia wyſtrzelone/ nie vſtána gdyby ie pocżał wypuſſcżáć ná gránice ziemie.

Oto bywáia puſſcżone złe rzecży/ á nie wroca ſie/ áż przyida ná ziemie. Ogień ſie zápala/ á niebedzie zágáſſony/ áż wypali grunty ziemie. Jáko ſie niewráca ſtrzáłá puſſcżona od ſtrzelcá mocnego/ ták ſie nie wroca złe rzecży kthore bywáia puſſcżone ná ziemie. Biádá mnie/ Biádá mnie: ktoż mie wybáwi ná on cżás? Pocżatek boleśći: y mnogiego łkánia/ pocżatek głodu y wielkiego zátrácenia / pocżatek wałk á beda

 ſie le-

ſie lekáć mocy / poczathek złego á będa
wſſyſtcy drzeć. Na te czáſy co bede czynił
gdyby nádeſły te złe rzeczy? Oto głod/pora
iſká/nedza y vćiſk / zeſłáne ſa the kazni ku
polepſſeniu/ á w thych wſſyſtkich przed ſie
nienáwroca ſie od złośći ſwoich/ áni beda
záwżdy pomnieć ná tákowe káránia. Oto
bedzie zboża taniość wielka ná żiemi / ták
że beda mnimieć być ſobie zeſłány pokoy/ á
ná ten czás rozrosta ſie złe rzeczy ná żiemi/
miecż/ głod/ y wielkie zámieſſánie. Bo z
onych ktorzy ná żiemi mieſſkáia/ wiele ich
od głodu pomrze/ á drugie miecż potráći/
one kthorym głod nic nieuczyni/ á vmárłe
iáko gnoy beda wyrzucáć/á niebedzie kto-
by ie ćieſſył. Abowiem zostánie żiemiá pu-
ſta/ á miáſtá iey beda zburzone. Niezoſtá-
nie ktoby orał żiemie/ y kthoby ia oſiewał.
Drzewá beda rodzić owoce/ á ktoż ie zbie-
ráć bedzie? Jágodá winna dozrzeie/y ktoż
ia tłoczyć bedzie? Bo bedzie mieyſcy wiel-
kie ſpuſtoſſenie. Bedzie prágnał człowiek
człowieká widzieć/ álbo głos iego vſłyſſeć.
Abowiem zoſthána w mieśćie dzieśieć/ á
dwá z rol ktorzyby ſie pokryli w geſtwách
leſnych/ y w roſpádlinách ſkał. Jáko zoſtá-
wiaia w ſádzie oliwnym/ y ná káżdym drze
wie/ trzy álbo czterzy oliwki: Albo iáko w
winnicy zebráney gronká zoſtáwiáia oni
ktorzy pilnie winnice obieráia: ták zoſtá-
na w one dni trzey álbo czterzey/ kthorych
niepobija ći co beda wywrácáć domy ich w
mieczu. Y zoſtánie żiemiá puſta/ y role iey
ſpłonieia od ſtharośći/ á drogi y wſſyſthkie
śćieſſki iey/ zároſta ćierniem/przetho że ni
mi ludzie niebeda chádzáć. Płákáć beda
Pánny / niemáiac oblubieńcow / płákáć
beda niewiáſty/ niemáiac meżow/ płákáć
beda corki ich/ niemáiac pomocy / oblu-
bieńcy ich ná woynie pogina / á meżowie
ich głodem wymra.

Słuchayćieß zás tego/á poznayćie te ſło
wá ſłudzy Páńſcy. Oto ſłowo Páńſkie/przy
muyćie ie: Nie wierzćie Bogom o ktorych
mowi Pan. Oto przybliżaia ſie złe/á nie zá
mieſſkáia. Jáko Brzemienna kiedy rodzi
dziewiatego Kśieżycá ſyná ſwego/ gdy iuż
nádchodzi godziná rodzeniu iey / przed
dwiemá álbo trzemi godzin/boleśći przy-
chodza ná żywot iey: á gdy wychodzi dzie-
ćiatko z żywotá / nie zámieſſkáia namniey
ſſey chwile: tákći nie omieſſkáia złe rzeczy
przyśc ná żiemie: á świát bedzie łkał/ y bo-
leśći ogárna go.

Słuchayćie ſłowá ludu moy: Gotuyćie
ſie ná bitwe/a we złych rzeczach thákiemi
badźćie / iákoby przychodniowie ná żiemi.
Ktory przedawa /iákoby ten co vćieka: A
ktory kupuie / iákoby then co ma ſtráćić:
Ktory kupczy / iákoby ten kthory zyſku nie
ma wźiać: á ktory buduie iákoby nie miał
mieſſkáć. Ktory oſiewa / iákoby nie miał
żać/ták y kto ſſczepi winnice/iákoby iey nie
miał obieráć: ktorzy ſie żenia/iákoby ſynow
nie mieli mieć: á kthorzy nie żenia iákoby
mieli być wdowcy. Dla teyże rzeczy ći ktho
rzy robotuia/ bes przyczyny robia. Bo po-
żytki á zarobki ich/ cudzoziemcy pożna / á
máietność ich rozedra/ y domy poprzewrá
cáia/á ſyny ich poimáia: bo w iectwie y w
głodzie rodza ſyny ſwoie: A ktorzy kupcza
z drapieſtwá/im dłużey ſtroia miáſtá y do-
my ſwoie/y imienia y oſoby ſwoie tym wie
cey rozżarze ſie ná nie / prze grzechy ich /
mowi Pan. Jáko nienazrzy ſwowolna
niewiáſtha / żony poććiwey á bárzo dob-
rey: thák bedzie nienawidzieć ſpráwiedli-
wość nieprawośći / gdy ſie bedzie ſtroić/ y
żáluie ná nie w oczy/ gdy przyidzie ktoryby
bronił te° co wynayduie wſſelki grzech ná
żiemi. A przeto nie przypodobayćie ſie mu
áni vczynkom iego / bo ieſſcze máluczko
bedzie odietá niepráwość z żiemie/ á ſprá-
wiedliwość bedzie krolowáć nád wámi.

Niech nie mowi grześny áby nie zgrze-
ſſył: bo wegle ogniſte ſpáli ná głowie one-
go ktory mowi: Nie zgrzeſſyłem przed Pá
nem Bogiem/y ſławá iego. Oto Pan poz-
na wſſyſtkie vczynki ludzkie / y wynaleſki
ich/y myſli ich/y ſercá ich. Abowiem rzekł:
Stań ſie żiemiá/y ſtáłá ſie ieſt: Stań ſie nie
bo/ y ſtáło ſie. A ná ſłowo iego gwiazdy ſa
záłożone/y wie liczbe gwiazd. Ktory ſſpe-
ruie Przepáść/y ſkárby iey: kthory wymie-
rzył Morze/y poczećie iego. Ktory zawárł
Morze w pośrzodku wod / á záwieśił żie
mie nád wodámi ſłowem ſwoim. Kthory
rozćiagnał Niebo iákoby komore/ nád wo
dámi vgruntował ie. Ktory záłożył ná Pu
ſſczey ſtudnice wod / y ná wierzchu gor ie-
ziorá/áby wypuſzczáły rzeki z wyſokiey ſkáły
áby nápoił żiemie. Ktory ſtworzył człowie
ká/ y położył ſerce iego w pośrzodku ćiáłá/
y wpuśćił weń Duchá/ żywoth/y rozum/ y
dech Bogá wſſechmogacego ktory ſtwo-
rzył wſſyſtko/y dowiáduie ſie wſſyſtkich táj
nych rzeczy w ſkrytośćiach żiemie. Tenći
wie wynaleſki wáße / y co myſlićie w ſer-
cach wáſſych/grzeſſac/á chcac zatáić grze
chy wáſſe. Przetoż Pan/ dowiáduiac do-
wiádował ſie wßech vczynkow wáſſych/o-
ſkárży was wſſyſtkie/á wy záwſtydźićie ſie/
gdy wynida grzechy wáſſe przed ludzie/ á
niepráwośći wáße iáko oſkárżyciele wáſſy
ſtána w on dzień. Coż bedźiećie czynić? álbo
iáko zátáićie grzechy wáſſe przed Bogiem
y Angiołmi ie°? Oto Sedzia Pan Bog boy
ćie ſie go. Przeſtańćie grzechow wáſſych

Gene: 1.
Pſal: 146

á zápá-

á zapamietaycie iuż nieprawości wássych działáć ná wieki / á Bog wywiedzie was / y wybáwi ze wszelákiego vćisku. Boć otho zapałá sie ná was goracość tłuszcze mnogiey / y záchwyca niektore z was / y ná karmia báłwány zábite: á ktorzy im pozwola / beda im ná pośmiech / y ná vragánie / y ná potłoczenie: Bo bedzie mieścam miesce / y do bliskich miast powstánie wielkie / nád teco sie Páná boia. Beda iákoby sszáleni nikomu nieprzepuszczáiac: ku rostárgániu y zburzeniu boiacych sie Páná / bo spustossa y rozerwa máiethności / á z domow swych beda ie wymiatáć. Ná then czás sie okáże doświádczenie wybránych moich / iáko złoto ktore probuia ogniem.

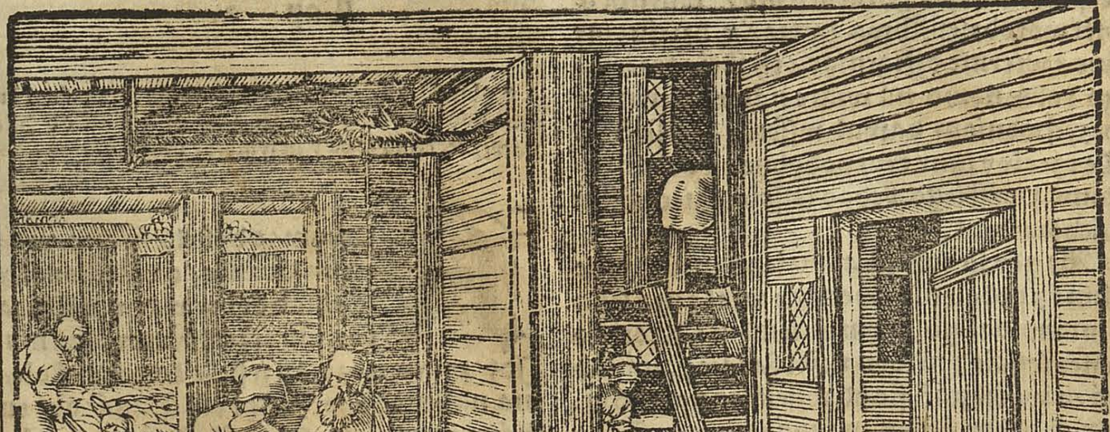
Słuchayćie moi mili / mowy Pan: Oto iusz tusz sa dni vćiskow / ále y z thych wybáwie was. Nie boyćie sie / áni watpćie: Boć Pan Bog wodzem wassym iest. Oto ktorzy chowaia poruceństhwá y przykázánia moie / mowi Pan Bog / áby nie przeważyły was nieprawości wasze / áby sie nie podniosły nieprawość i wasze. Biádá tym ktorzy bywaia ściśnieni od grzechow swoich / y ktorzy bywáia zákrići od nieprawości swoich: iáko pole ściská sie od lásow / á ciernim przykriwa sie ścieszká iego / po ktorey nie chodzi człowiek / á bywa wyrzucon / y wrzucon ku pożárciu ogniowi.

Koniec czwartych ksiag Ezdrássowych.

Poczynaia sie Kxiegi Tobiassowe.

Opisuie sie w tych kxiegách Tobiassowych / cnotliwy a przykładny żywot iego: doświadczenie ktorym go Bog probował posługowánie Angielskie temu: y poćciwe małżeństwo syná iego.

Capitul máia. 14.



Cap. 1.

Tobias w wieźieniu będąc / Zakonu Bożego nie odſtąpił / z dźiecińſtwa ieſſcze myłośiernym był / vbogie zákłádáiąc / vmárłe chowáiąc. Máietnośći zbawion ſkromnie ćierpiąc / záſſ od Páná Bogá iey doſtał hoynie.

4. Reg: 17.

TObias z pokolenia y miaſthá Nephtálim / ktore miáſto leży w zwierzchney Gálileiey nád Náázon / zá drogą ktora bieży ku Zá chodowi / po lewey ſtronie máiąc miáſto Zephet: Gdy był poiman czáſow Sálmánázárá Krolá Aſiriyſkiego / przed ſie iednák w poimániu będąc drogi práwdziwey nieodſtąpił: ták iż wſſyſthko co mogł miec / ná káżdy dźień / bráciey ktorzy też w iecthwie z nym byli / z iegoż pokolenia / vdźielał. A choćże był mł odſſi ze wſſech ktorzy byli z pokolenia Nephtálim / przed ſie iednák nic dźiećinnego nie czynił w ſwych ſpráwách. Ná oſthátek / gdy iuż wſſyſcy chádzáli do ćielcow złothych /

3. Reg: 12.

ktorych był náczynił Jeroboam Krol Jzráelſki / ten ieduvni chronił ſie towarziſtwa wſſyſtkich: á chádzał do Jeruzálem do kośćiołá Páńſkie° / támże czynił cześć á chwałe Pánu Bogu Jzráelſkiemu / wſſyſthkie

Exod: 22. & 23. Deute: 12. 18. & 26.

pierworodźieńſthwá ſwoie / y dźieſięciny ſwe / wiernie offiáruiąc / thák iże trzećiego roku nowo ná wiáre náwroconym / y przychodniom dawał wſſytke dźieſięcine. Tę rzeczy y inne tym podobne / podług zákonu Páńſkiego będąc ieſſcze dźiećięćiem záchowywał.

Nume: 36.

Ale gdy ſie iuż ſthał mężem / poiął żone Anne z pokolenia ſwego / y miał z nią ſyná y miánowal go ſwym imieniem: Ktorego wnet ieſſcze z m łodu vczył bać ſie páná Bogá / y wśćiągáć ſie od wſſelkiego grzechu. Gdyż thedy będąc poimánym przyſſedł z żoną y z ſynem ſwoym do miáſtá Niniwen ze wſſyſtkim ſwym pokoleniem: A gdy wſſyſcy pożywáli pokármow pogáńſkich / ſam

Gene: 43. Iudit. 12. Hiere: 40.

tylko ſtrzegł duſſe ſwoiey / á nigdy ſie nie pokálił w ich pokármiech. A iż pomniał ná páná w zupełnym ſercu ſwym / dał mu bog łáſke przed obliczem Sálmánázárá krolá: á on dał mu ſwiebode iść gdźieby kolwie chćiał / máiąc wolność vczynić cokolwiek by chćiał. Chádzał tedy do wſſyſtkich ktorzy byli w poimániu / y dawał im nápominánia zbáwienne.

Matth: 25.

A gdy był przyſſedł do Ráges miáſtá Mediyſkiego / máiąc przy ſobie dźieſieć grziwien ſrebrá / z tych rzeczy ktore mu był krol dárował: gdy vyrzał w wielkiey tłuśći Gábeluſſá z narodu ſwego / pothrzebnego / á był też z pokoleniá iego / dał mu ono ſrebro ná ſſultbriff włáſney ręki. Potym po nie máłym czáſie / gdy vmárł Salmánáſar Krol á Krolował po nim ſyn iego Senácheryb / á ten miał w wielkiey nienawiśći ſyny Jzráelſkie przed oblicznośćią ſwoią. Tobiaß ná káżdy dźień chadzał po wſſyſtkim rodzáiu ſwym / á ćieſſył ie / y vdźielał iednemu káżdemu máietnośći ſwey / podług ſwey możnośći. Łácznące żywił / á obnáżonym odźienie dawał / y vmárłym á zámordowánym pogrzeb z pilnośćią ſpráwował. Ná

4. Reg:

oſtátek gdy ſie był wroćił krol Senácheryb viezdżáiąc z żydowſtwá przed porażką ktorą był około niego Pan Bog vczynił dla bluźnierſthwá iego / á rozgniewawſſy ſie wielu był pobił z ſynow Jzráelſkich: Tedy Tobiaß pogrzebał ćiáłá ich. Ale gdy było

4. Eſd:

oznáymiono Krolowi / kazał go zábić / y zábrał wſſyſtke máietność iego. A Thobiaß z ſynem ſwoim y z żoną vćiekſſy / złupion będąc z máietnośći ſwey / krył ſie / bo go wiele ludźi miłowáło. Potym we czterdźieśći y pięć dni / zábili Krola iegoż ſynowie: Ták że ſie záś wroćił Tobiaß do domu ſwego / y wſſyſtká máietność iego przywrocona mu byłá.

Cap. 2.

Tobiaß pochowánim vmárłych zmordowány / ku z probowániu ćierpliwośći iego oſlepiony od Jáſkołki / ktoremu żoná y przyiaćiele vrągáią.

Deute:

APotym / gdy było ſwięto vroczyſte Páńſkie / á vczyniono był obiad dobry w domu Tobiaßowym / rzekł ſynowi ſwemu: Jdź / przywiedźże tu ieſſcze kogo z pokolenia náſſego kthorzy ſie boią Bogá / áby tu ſnámi godowáli. Gdy ták odſſedł / wroćiwſſy ſie powiedźiał mu / że tám ieden z ſynow Jſráelſkich / leżał zábity ná vlicy. On nátychmiaſt wyſkoczywſſy z záſtola / opuśćiwſſy obiad ſwoy / nátczo przybieżał do ćiáłá: A wźiawſſy ie / wnioſł do domu ſwego potáiemnie: iż gdyby ſłońce záſſło / oſtrożnie ie pochował. A gdy ſkrył ćiáło / iadł chleb z płáczem y z boiáźnią: ſpomináiąc one ſłowá / ktore mowił Pan przez Amos

Amos. 1. Mach

proroká. Dni ſwiąt wáſſych / obracáią ſie w lámentowánie y w żáłość. A gdy iuż ſłońce záſſło / ßedł / y pochował go. Y karáli go ſtego wſſyſtcy krewni iego / rzekąc: Już ćie

Tobiæ.1. Deute:8. 13. Ioan:9. & 11. Io.4. Tobiæ.3. Ephe:4. Deute:22. Ib. 2.

było dla tego kazano zabić/ y záledwes vßedł śmierci/ á wżdy ty zás grzebieß vmárte? Ale Thobiaß/ wiecey sie boiac Bogá niżli Królá/ chwytał ciáłá zábitych/ y krył w domu swym/ á opułnocy ie pochowywał.

Y thráfiło sie że niektorego dniá zpracowány onemi pogrzeby/ przyßedßy do domu swego/ porzucił sie podle ściány/ y zásnął: á iż zgniazdá Jáskołcże° ná ten czás gdy spał/ ciepłe łayná pádáły mu ná oczy/ á ták oslnął. A te pokuse/ dla tego dopuścił nań Pan Bog/ żeby pothomnym ludziom był dan przykład cierpliwośći iego/ iáko y świetego Jopá. Abowiem gdyż z młodośći swoiey záwżdy sie Páná Bogá bał/ y przykazánia iego przystrzegał/ przedsie iednák nienárzekał ábo ßemrał przeciwko Bogu że go slepohtá podkáłá: ále niezrußony trwał w boiáźni Boskiey/ dziekuiac Pánu Bogu przez wßystkie dni żywothá swego Bo iáko świetego Jopá przegárzáli Krolowie: tákież też temu vragáli/ rodzicy y krewni iego/ posmiewáiac sie z żywotá iego/ á mowiac: Gdzież thwoiá nádzieiá/ prze ktorąś iáłmużny dawał/ y pogrzeby stroił: Ale Tobiaß gromił ie/ rzekac: Niemowćie ták/ bo iestesmy synowie świetych/ á oczekawamy żywotá onego/ kthory Pan Bog ma dáć tym/ ktorzy wiáry swey nigdy nieodmieniáia od niego.

Ale Anná żoná iego/ chadzáłá záwżdy tkáć płotná: ták że sprace rąk swoich/ pożywienie ktorego nábyć mogłá przynosiłá. Y przygodziło sie ieden dzień/ że przyniosłá koźlatko do domu. Kthore gdy vsłyßał Tobiaß mąż iey wrzeßczac/ rzekł: Pátrzćie by to koźle niebyło krádzione: daycie ie zás czyie iest: bo sie nam niegodzi áni ieść czego skradziezey/ áni sie dotykáć. Ná to żoná ie° rozgniewawßy sie odpowiedziáłá: Tuć więc iawnie nádzieiá twa márna sie stáłá: y iáłmużny twoie terazći sie okazáły. Tákże y themi inßemi słowy zámiáthałá mu oczy vragáiac.

Cap: 3.

Modlitwá Tobiaßowá ktora prosi o śmierć/ á druga pánny Sary corki Ráguelowey/ ktorey gdy dziewká przymowiłá o siedm mężow zábitych/ oná poßciac sie te modlitwe do Bogá wylewáłá.

GEdy Tobiaß westchnął/ y iał sie modlić z płáczem/ ták mowiac: Spráwiedliwy iesthes Pánie/ y wßystkie sądy twoie są spráwiedliwe: á wßystkie drogi twoie/ miłosierdzie/ prawdá/ y sąd. A teraz Pánie Boże rozpomień sie ná mie/ á nie czyń pomsty zá grzechy moie/ áni wspominay ná grzechy moie/ ábo rodzicow moich. Bosmyć niebyli posłußni przykazánia twego/ przetoż też wydánismi w rostárgánie/ y w niewolą/ y ná śmierć/ y w przysłowie/ y ná posmiech wßystkim narodom/ miedzy ktoreś nas rosproßył. A theras moy Pánie/ wielkie sądy twoie: iżesmy nieczynili według przykazánia twego/ y niechodzilismy vprzeymie á ßczyrze przed tobą. Przethoż teraz moy Pánie według woli twey vczyń zemną/ á roskaż w pokoiu wziąć duchá mego. Bo lepiey mi dáleko vmrzeć/ niżli żywu być.

Deute:23.

Tegoż dniá przydało sie iże Sará corká Ráguelowá w Ráges mieście Medyyskim/ też tákież y ona vsłyßáłá przymowkę á przygáne/ od iedney służebnice oycá swego. Bo iż byłá wydána iuż zá siedm mężow á Czárt imieniem Asmodeus pomorzył ie skoro iedno weßli do niey. Stadże gdy fukáłá Sará ná dziewkę zá iey winą/ Odpowiedziáłá iey rzekac: Bodayżesmy wiecey nie oglądáli syná álbo corki z ciebie ná ziemi/ morderko mężow twoich. Czyli y mnie chceß zábić/ iákoś iuż zábiłá siedmi mężow? Ná ten głos/ ßłá Sárá do zwierzchniey komory domu swego/ thámże trzy dni y trzy nocy nie iádłá/ áni piłá: ále ná modlitwie trfáiac z płáczem prosiłá Páná Bogá/ áby ia od thákowey przymowki wybáwił.

Y stáło sie dniá trzeciego/ gdy dokonáłá modlitwy/ błogosłáwiac Pánu rzekłá: Błogosłáwione iest imie twoie/ Boże oycow náßych: kthory gdy sie rozgniewaß/ miłosierdzie vczyniß/ á czásu vdręczenia grzechy odpußczáß/ tym kthorzy cie wzywáią. Ku tobie Pánie oblicze moie obracam/ do ciebie oczy moie podnaßam. Proße Pánie ábyś mie wyswobodził z tego węzłá tákiey przygány: álbo ráczey mie weźmi ste° świátá. Thy wieß miły Pánie/ iżem ci ia nigdy nie żadáłá mężá/ álem czystą záchowałá duße moie tobie od wßelkiey żadośći. Nigdym sie nie stowárzyßyłá zigráiacemi: ánim społeczności iákiey miáłá/ stemi ktorzy w lekkośći chodzą. A mężá z boiáźnią twoią/ nie spożadliwośćią moią/ przyzwoliłám poiąć Y álbomći ia ich niegodna byłá/ álbo oni podobno mnie byli niegodni: żeś mie podobno inemu mężowi záchował. Boć nie iest w mocy człowieczey rádá twoiá. A to zá istą rzecz ma kożdy ktory cći á chwali ciebie: iż żywot iego/ iesli w doświádczeniu będzie koronowan będzie: ábyliby w vtrapieniu będzie wyswiebodzon: á będzieli w grzechu ku miłosierdziu twemu przyść może. Abowiem nie kochaß sie thy w zátráceniu ná-

Esa: 8. 40: & 46

ſſym bo po burzy czyniß vciſſenie/á po płá-czu y żáłobie rozrádowánie wlewaß. Badź imie twoie Pánie Boże Jſráelſki błogo-ſłáwione ná wieki. Tegoż czáſu wyſłuchá-ne ſa modlitwy oboygu przed oblicznośćia chwały Nawyßſſego Bogá: Y zeſłan ieſt Angioł Páńſki ſwiety Ráchffáł / żeby obo-ie ono ludzi vzdrowił / kthorych w ieden czás modlithwy przed obliczym Bożym ſa powiedziáne.

Cap: 4

Tobiaß baczac że w rychle miał vmrzeć / teſtáment czyni / ná ktorym ſynowi ſwiete á pocieſſne náuki dá-ie/iákoby ſie przećiwko Bogu / yludźiom záchowy-wáć miał.

APrzetho gdy iuż Tobiaß ſpo-dziewał ſie że modlitwá iego miáłá być wyſłuchána / áby v mrzeć mogł: wezwał k ſobie ſyná ſwego Tobiaßá/y rzekł mu: Poſłuchay ſynu moy ſłow vſt moich / á założ ie w ſercu ſwym iáko fundámet. Gdy pan bog wezmie duſſe moie/ćiáło moie pochoway/á bedzieß wyrządzał cześć mátce ſwoiey po wſſyſtkie dni żywotá iey. Bo maß n á to pomnieć/co zá niebeſpieczeńſthwá / á iáko wiele ćier-piáłá dla ćiebie w żywoćie ſwym. A gdy też y oná wypełni czás żywotá ſwego/pogrzeb że ia wedle mnie. A przez wſſytki dni żywo tá twego/miey ná pámieći Páná Bogá: á wáruy byś kiedy grzechowi nieprzyzwolił/ á żebyś nie przeſtepował przykazánia Pá ná Bogá náſſe°. Z máietnośći twey daway iáłmużne / á nieodwrácay oblicza thwego od żadnego vbogiego: Bo tákći bedzie że ſie też od ćiebie oblicze Páńſkie nie odwro-ći. Jáko bedzieß mogł/ták badź miłoſierny. Bedzieſſli miał wiele/ hoynie daway: ieſli máło bedzieß miał / też máło ſchućia vdzie łáy. Bo ták zſkárbiß ſobie dobra odpłáte w dzień pothrzeby: ábowiem iáłmużná / od wſſelkiego grzechu/y od ſmierći wybawia: y niedopuśći duſſy iść do ćiemnośći. Duffá-nie wielkie bedzie przed Nawyßſſym Bo-giem Jáłmużná/ wſſyſtkim kthorzy ia da-wáia.

Exod: 20.
Eccleci: 7.
Roma: 6.
Eccleci: 35.

Strzeż że ſie theż pilnie ſynu moy miły wſſelkiey ſproſthney pſoty: á kromia żony ſwey nigdy ſie niedopußczay grzechu poz-náć: Pyſſe nigdy w zmyſle twoim/ álbo w ſłowie twoim pánowáć niedopußczáy: boć od niey pocżątek wzięło wßyſtko zátráce-nie. Kthożkolwiek v ćiebie bedzie co robił tudzieß mu zápłáć/á płacá naiemniká twe go / żadnym ſpoſobem niechay v ćiebie nie zoſtáie. Czegoby niechćiał/ áby tobie inßy vczynił / wáruy byś thego kiedy drugiemu nie czynił. Chlebá twego z łącznemi á v-bogiemi pożyway / á ſſá támi twemi nágie przyodziewáy. Cleb tw oy y wino twoie/da way przy pogrzebie ſprá wiedliwego/á nie iedz go áni piy z grzeſſniki. Rádj záwżdy od madrego ſſukay. Ná káżdy czás chwal Pá ná Bogá: á proś od niego żeby drogi two-ie ſpráwował / a wſſytki rády twoie w nim niech zoſtáwáia.

1. Teſa: 4.
Gene: 3.
Deute: 24.
Matth: 7
Luce. 1

Oznáymuieć też ſynu miły / żem dał dzie ſieć grzywien ſrebrá / gdyś ieſſcze był má-łuczkim/ Gábelowi w Ráges Mediyſkiem mieśćie /á Cerográff iego mam v ſiebie. A przeto popytay iákobj do nie° mogł przyść: wezmyż od niego námienioná wage ſreb-rá /á wroć mu zás Cyrográff iego. Nieboy ſie moy miły ſynu vbożuchnycz w praw-dzie żywot wiedziemy / ale wiele dobrego bedziem mieli/ ieſli ſie bedziem Páná Bo-gá bać / á ieſli odſthapimy od wſſelakiego grzechu/ á bedziem czynić dobrze.

Tobie.
Roma:

Cap: 5.

Gdy Tobiaß młody ſſuka towárzyſſá chcac iść do Ráges myáſtá Medſkiego / tráffił ſie z nim Angioł Ráphael /temu oćiec ſyna poruczył/ y ſſli w droge.

TEdy odpowiedział Tobiaß oy cu ſwemu/y rzekł: Wſſyſthkie rzeczy ktoreś mi przykazał oy ce moy/vczynie. Ale iáko bych miał dochodzić tych pieniedzy / nie wiem: On mnie nie zna/ á ia o nim niewiem: co mu tego zá znák dám: Ale y drogi kedybych tám miał iść niewiem. Tedy mu odp owie-dział oćiec iego/ temi ſłowy: Mam záiſte v ſiebie zapis reki iego / kthory gdy m u-kazeß / nátychmiaſt ći wroći. Jdzże iedno teraz/poſſukayże ſobie iákiego meżá wier-nego/ktoryby ſtoba ſſedl/ zá ſłuſſna zápłá-ta: ábyś wział to ſrebro/pokim ießcze żyw.

Tobie;

Tedy wyßedſſy Thobiaß / nádſſedł mło-dzieńcá pieknego/ á on ſthoi przepáſány/á iákoby gotowego ná chodzenie. A niewie-dzac by był Angioł Boſki/ pozdrowił go/á potym rzekł: Skadeś do nas przyßedł dob-ry młodzieńcze: On mu odpowiedział/ od ſynow Jſráelſkich: Y rzecże do niego Tho-biaß: Wieß ty droge ktora bieży do kráiny Mediyſkiey: Odpowiedział mu: Wiem/ á po tych tám drogach czeſtom chadzał / y mieſſkałem tám v Gábelußá bráthá náſſe-go/ktory mieſſka w Ráges mieśćie Mediy ſkim / kthore leży ná gorze Ekbathánis. Y rzecże do niego Thobiaß: Dla Bogá ćie proſſe / poczekay mie thu máluczko / iedno że te rzeczy zwłáſthuie oycu ſwemu.

Tedy wſzedſſy Tobiaſz/oznáymił te wſſyſtkie rzeczy oycu ſwemu. A zdziwiwſſy ſie temu oćiec/proſił áby wſzedł do niego.

A gdy wſzedł/ pozdrowił go/ y rzekł: Badź tobie rádość záwżdy. Y rzekł Tobiaſz: Co zá rádość ia mam mieć/ktory w ćiemnośćiach ſiedze/á świátłośći Niebieſkiey nie widze? Rzecze do niego młodzieniec: Badź mocney myſli/ nie długo temu iż bedzieſz vzdrowion od Bogá. Rzekł k niemu Tobiaſz. Bedzieſz że ty mogł dowieść ſyná moiego do Gábeluſá do Ráges miáſthá Medyſkiego? á gdy ſie záś wroćiſz/wroceć zápláte thwoie. Y rzekł do niego Angioł: Ja y záwiode go/ y záś przyprowádze do ćiebie. Kthoremu Thobiaſz odpowiedział Proſze ćie/ powiedz mi ſkthoregoś ty domu/ álbo ſkthorego pokolenia? Rzekł do niego Ráffáel Angioł/ O narodzie ſie pytáſz naiemnikowym/cżyli tylko ná ſáme° naiemniká/ktoryby z ſynem twoim ſzedł: Alebym ćie ták pieczliwym á fráſownym niezoſtáwił/ ieſtem ia ſyn Azáriaſſá Ánániaſzá wielkie°. Odpowiedział Tobiaſz/ z wielkie° rodu ieſteſz. Ale proſſe ćie niegniewáy ſie żem ſie chćiał dowiedzieć rodu twego. Rzekł do niego Angioł: Juſzći ia ſyná twego zdrowo záwiode/ y zdrowo záś przyprowádze. Odpowiedziawſſy Thobiaſz/ rzekł: Szcżeſliwie chodźćie/badź pan Bog ſwámi na tey drodze wáſzey/ á Angioł ie° niechay was prowádzi.

Tedy zgotowawſſy wſſyſtkie rzecży ktore mieli z ſoba wziać ná droge/ pożegnał Tobiaſz oycá ſwego/ y mátke ſwoie/ y ſſli obá poſpołu. A gdy ſſli/ ietá máthká iego płákáć/ y mowić: Podpore ſtárośći náſſey wziałeś/ y odesłałeś od nas. Boday było nigdy niebyło to ſrebro/ po ktoreś go posłał. Bo doſyćieſmy mieli ná tym vboſtwie náſſym/ mogliſmy to zá ſkárby ſobie poczytáć/ żeſmy náſſe° ſyná widzieli. Y rzekł do niey Tobiaſz: Nie płácż/ zdrow tám doydzie ſyn náſz/ y zdrow ſie wroći do nas/ y oczy twoie ogladáia go. Bo wierze iż Angioł Boży dobry prowádzi go/ á dobrze ſpráwuie wſſyſtkie rzecży kthore ſie około niego dzieia/ ták iż z rádośćia wroći ſie do nas. Ná the ſłowá przeſthátá mátká iego płákáć/ y vmilkłá.

Tobie: 10.

Cap: 6.

Angioł Tobiaſſá młodego od ryby wybáwił/ á powiedział mu co zá vżytek był ſercá/ watroby/ y żołći iey/ każe mu poiać Sare/ y vczy go iáko miał w małżeńſtwo wſtapić/

Tedy ſzedł Tobiaſz/ y Pies przy nim bieżał/ á pierwſſym noclegiem zoſtał v rzeki Tygris. Y wyſſedł vmywáć ſobie nogi. álić rybá wielka przypłynełá chcac go pożrzeć. Ktorey zleknawſſy ſie Tobiaſz/ krzyknał głoſem wielkim/ ták mowiac: Pánie chwytháć mie rybá. Y rzecże mu Angioł: Vchwyć ia zá ſkrzelle/ przyćiagni że ia do ſiebie. Co gdy vcżynił/ wyćiagnał ia ná ſuſza/ y ietá trzepiotháć przed nogámi iego: Tedy rzecże Angioł: Wywnetrz te rybe/ á ſerce iey/ y żołć/ y watrobke/ ſchoway ſobie. Boć te rzecży ſa potrzebne/á ku lekárſtwu pożytecżne. Co gdy vdziáłał/ vpiekł cżeść oney ryby y wzieli z ſoba ná droge: á oſtátek náſolili/ co im mogło doſtáć/ ażby przyſſli do Rages miáſthá Medyſkiego.

Tedy ſpytał Tobiaſz Angiołá/ rzekſſy do niego: Proſſe ćie bárzo Azáriaſſu bráćie/ żebyś mi powiedział/co zá lekárſtwo bedá miáły te rzecży z ryby/ kthoreś kazał ſchowáć? Y odpowiedziawſſy Angioł/ rzekł mu: Sercá tego kes gdyby włożył ná wegle/ dym iego wypedza wſſelki rodzay dyabelſthwá: lubo od meżow/ lubo od niewiaſt/ thák że wiecey nieprzyſtapi do nich. A żołć pomocná ieſt ná ocży bilmem záſſłe gdy nia pomáże/ ták że ie vzdrowi. Y rzekł do niego Tobiaſz: Gdzie chceſz ábyſmy zoſtháli? Odpowiedziawſſy Angioł/ rzekł: Jeſt tu Raguel imieniem/ mąż krewny z pokolenia twego/ á then ma corke imieniem Sare/ niemáiac nic inego/ áni ſyná/ áni dziewki. Thobie ſie obiecáłá wſſyſthká máietność iego/ y maſz ia ty wziać zá żone. A thák żaday iey od oycá/ dać ia thobie zá żone:

Nume: 27 & 36.

Odpowiedział Tobiaſz y rzekł: Słyſſe że byłá wydaná ſiedmi meżom/ á pomárli iey: ále y tom też ſłyſſał/ że ie dyabeł zámordował. A ták boie ſie ia też/ by theż tho ná mie nieprzyſſło: á ponieważem ieſth iedynak v rodzicow moich/ bych też niewłożył ſtárośći ich z żáłośćia do grobu. Tedy Angioł Ráchffał rzekł do nie°: poſłuchay mie/ vkáżeć ia tobie/ ktorzy ſa/ nád ktorymi dyabelſthwo przemodz może. Ci záiſte/ ktorzy w małżeńſtwo ták wſtepuia/ áby Bogá od ſiebie/ y od ſwego sercá wyrzućili/ áby iedno ſwey luboſći doſyć vcżynili/ iákoby Koń ábo Muł/ kthorzy niemáia rozumu: ma zwierzchność á moc nád tákiemi/ dyabelſtwo. Ale thy gdy ia poymieſz/ wſſedſſy do łożnice/ z ſtrzymay ſie od niey przez trzy dni/ á nic inſſego cżynić niebedzieſz/ iedno ſie Pánu Bogu modlić/ ſnia poſpołu. A pierwſſey nocy gdy włożyſz ná wegle wa-

1. Theſa: 4

Pſal: 31.

Tobie: 8.

throbe oney ryby/ bedzie odpedzone dyabelſtwo. A záś drugiey nocy / w złaczenie ſwiethych pátryarchow przypuſſczon bedzieß. Trzeciey záś nocy: błogoſławieńſtwá doſtapiß/ áby ſie z was ſynowie zdrowo rodzili. A gdy przeminie trzecia noc / weźmieß pánne z boiáźnia Boża/ wiecey dla płodu / niżli dla lubośći/ żebyś w náſieniu Abráhámowym błogoſłáwienſthwá w ſyniech doſtapil.

Cap: 7.

Daná Sará Tobiaſſowi za żone ná ráde Ráchffaowe/ y zápiſáli zmowe/ á weſele obchodza.

TWeſſli do Ráguelá: á przyiał ie Ráguel z rádośćia. A pátrzac pilnie na Tobiaſſá Ráguel/ rzekł Annie żenie ſwey: iáko bárzo podobny ieſth ten młodzieniec/ ćiotecznemu brátu memu. A rzekſſy to / ſpytał: Zkadeśćie młodzieńcy bráćia náſſy? Oni mu odpowiedzieli: Jeſtheſmy z pokolenia Nephtálim/ z ietcow ktorzy ſa w Niniwe. Rzekł do nich Ráguel/ znaćie Thobiaſſá brátha mego? Oni rzekli: Znamy. A gdy wiele dobrego o nim mowił/ rzekł Angioł do Ráguelá: Thobiaß o ktorym pytaß/ oćiec tego ieſt. Skoczywſſy Ráguel / á z płáczem/ pocáłował go/ y płácząc nád ßyia iego/ rzekł: Miey błogoſłáwieńſtwo miły ſynu/ boś dobrego á cnotliwego meżá ſyn. Y Anná żoná iego/ y Sará corká ich/ płákáli. A gdy ſie rozmowili/ roſkazał Ráguel zábić báráná/ y gotowáć gody.

Tobiæ: 9.

A gdy ie iuż ſádowił zá ſtoł ku iedzeniu/ rzekł Tobiaß: Ja tu dziś ieść áni pić niebede/ áż mi pierwey proźbe moie potwierdziß/ á obiecaß mi dáć zá żone Sare corke twoie. Tho ſłowo vſlyſſawſſy Ráguel / zlekł ſie / wiedzac co ſie przydáło onym ſiedmi meżom / ktorzy byli weſſli do niey: y iał ſie bać by ſie takież y temu nieſtáło. A gdy ſie ták ważył/ á żadney odpowiedzi Tobiaſſowi niedał/ rzekł do niego Angioł: Nie obaway ſie dáć ia zań/ boć temu boiacemu ſie Bogá/ ieſt obiecaná żona corká twoiá: przetoć iey inſſy niemogł mieć. Tedy rzekł Ráguel/ Niewatpie/ że Pan Bog modlitwy y łzy moie przed obliczność ſwa przypuśćił. A wierze że dla tego ſpráwił to iżeśćie przyſſli do mnie/ áby thá przyłaczoná byłá krewnośći ſwoiey/ podług zakonu Moizeſſowego: A teraz niemiey żadnego wathpienia żeć ia dam. A viawſſy reke práwa corki ſwoiey/ dał ia w práwa reke Tobiaſſowi/ rzekac: Bog Abráhámow/ y

Nume: 36. Tobiæ. 6.

Bog Izaakow/ y Bog Jakobow / niech bedzie z wámi/ á on was niechay złaczy/ y niech wypełni błogoſłáwieńſtwo ſwoie w was. Y wziawſſy karthe liſtu vczynili ſpiſek małżeńſtwá. A potym godowáli/ chwaląc Páná Bogá. Y przyzwał Ráguel do ſiebie Anny żony ſwey/ y przykazał iey áby nágothowáłá druga komore. Y w wiodłá do niey Sare corke ſwoie/ á płácząc thák mowiłá: Badź dobrey myſli corko ma miła: Pan niebieſki niech ći da rádość/ zá on ſmetek ktoryś ćierpiáłá.

Cap: 8.

Tobiaß paląc watrobke rybia / dyabelſtwo odegnał/ y nápomina Sare ku modlitwie/ á potym ná záiutrz záſypawſſy grob ktory był nágotował / dziekuiac Pánu Bogu godowáli / á dał Ráguel poſag po dziewce.

AGy iuß było po wieczerzy/ w prowádzili młodzieńcá do niej Wſpomniawſſy tedy Tobiaß ná ſłowá Angielſkie/ wyiał z káłety ſwoiey kes watrobki/ y włożył ia ná wegle ogniſte. Tedy Ráchffał Angioł poimał diabłá/ y przywiazał go ná puſſczy wyſſego Egiptu. Tedy nápominał pánne Tobiaß/ temi ſłowy: Sará/ wſtań á modlmy ſie Pánu Bogu dziś/ y iutro/ y po iutrze: bo tych trzech nocy z Bogiem ſie złaczamy á gdy trzećia noc przeminie/ w náſſym bedziemy małżeńſtwie. Bo ieſteſmy ſynowie ſwietych/ przeto niemożem ſie ták łaczyć/ iáko Pogáni kthorzy nieznáia Bogá. Y wſtawſſy poſpołu/ modlili ſie Pánu Bogu oboie bez przeſtánku/ áby im zdrowie było dáne. Y rzekł Tobiaß/ Pánie Boże oycow náſſych/ niech ćie błogoſławia Niebo y źiemiá/ Morze/ Studnice/ y rzeki/ y wſſyſtko ſtworzenie twoie ktore w nich ieſt. Tyś ſtworzył Adámá z gliny/ y dałeś mu pomoc Ewe. A teras Panie thy wieß/ żeć ia dla zbithku biore ſioſthre moie zá żone/ ále dla ſámey miłośći potomſtwá/ w kthorymby było błogoſłáwiono imie ná wiek wiekow. Rzekłá też y Sará: Smiłuy ſie nád námi Pánie/ ſmiłuy ſie nád nami niechże ſie ſtárzeiemy oboie ſpołu w dobrym zdrowiu.

1. Corin

Tobie.

Tobie.

Gene:

Y ſtáło ſie około tego gdy kury poia/ kazał záwołáć Ráguel ſług ſwoich / y ſſli z nim ſpołu żeby vkopáli doł. Bo ſie ſpodziewał/ żeby mu ſie ták ſtáło/ iáko onym ſiedmi meżom / kthorzy też byli weſſli do niey. A gdy zgotowáli doł/ wroćiwßy ſie Ráguel do żony ſwey/ rzekł iey: Poſli iedne z dziewek twoich/ że ſpátrzy ieſli vmárł ieſt/ że go pogrzebe/ pierwey niż ſie rozedni. Thedy

oná poſłáłá iedne z dziewek ſwych. Ktora wſſedſzy do łożnice/ nálazłá ie żywe y zdrowe/ á oni ſpołu ſpią. Y wroćiwſſy ſie powiedziáłá nowine dobrą: tedy dźiekowáli Pánu Bogu Ráguel y thez Anná żoná iego/ y rzekli: Chwalimy ćie Pánie Boże Iſráelſki/ że ſie thák nie trafiło/ iákoſmy ſie domniemawáli: Boś vczynił z námi miłoſierdzie twoie/ y wygnałeś od nas nieprzyiaćielá ktory nas prześládował. A zmiłowałeś ſie nád dwiemá iedynaki. Spraw tho Pánie żeby oni ćiebie zupełniey błogosłáwili: y offiáre tobie chwały twoiey/ y ſwego zdrowia offiárowáli/ áby poználi wſzyſcy pogáni/ żeś ty ieſt Bog ſam po wſſyſtkiey ziemi.

Y nátychmiaſt roſkazał ſługom ſwoim Ráguel/ żeby záſypáli doł/ ktory byli wykopáli pierwey niżby rozedniáło. A żenie ſwoiey kazał/ żeby przygotowáłá gody/ á nárządziłá wſſyſtkiego/ czegoby ná ſtráwe w drodze było potrzebá. Kazał thez zábić dwie Jáłowicy tłuſte/ y czterzy Bárány/ y ſpráwić gody ná wſſyſtkie ſwe ſąſiády/ y ná wſſyſtkie przyiaćioły. Y poprzyſiągł Ráguel Thobiaſſá/ żeby pomieſſkał v niego dwie niedźieli. A że wſſyſtkie° co miał Ráguel/ połowice dał Thobiaſzowi/ y vczynił ten zápis/ że tá połowicá druga ktora zoſtáłá/ po śmierći ich miáłá ſpáść ná Tobiaſſá iáko ná Páná włáſnego.

Cap. 9.

Angioł ná prozbe Tobiaſſowe ſſedł do Gábeluſá wziął od niego pieniądze/ y przywiodł go ná weſele do Tobiaſſá.

TEdy wezwał k ſobie Thobiaſz Angiołá/ ktore° człowiekiem być mniemiał/ y rzekł do nie°: Azáryáſzu brácie/ proſzę abyś poſłuchał słow moich: Bych ći ſie ſam dał zá ſługe/ niebede doſthoyny opáthrznośći twoiey. A wſſákoſz proſſe ćie nád nawyſſze/ żebyś ſobie wziął bydląd álbo ſługi/ á ſſedł do Gábeluſá do Ráges miáſthá Medſkiego: oddayże mu cyrograph iego/ á weźmi od niego pieniądze/ á proś go ode mnie ná weſele moie. Bo ſam dobrze wieſz żeć oćiec moy dni liczy: á ieſli omieſſkam iednym dniem wiecey/ záfráſuie ſie duſſá iego. A widźiſz teſz iśćie/ iákoć mie Ráguel przyſięgą obwiązał/ ktorego poprzyſieżenia wzgárdzić niemoge.

Tedy Ráchſſał wziąwſſy czterzech ſług Ráguelowych/ y dwa wielbłądy/ ſſedł do Ráges miáſthá Medſkiego: á nálazłſſy Gábeluſá/ oddał mu cyrográph iego/ á wziął zupełną pieniądze. Y oznaymił mu o Tobiaſſu/ ſynie Tobiáſſowym/ y o wſſyſthkich rzeczach ktore ſie ſtáły: y żądał go áby ſnim ſſedł ná weſele do niego. A gdy wſſedł do domu Ráguelowego/ záſtáł Thobiaſſá zá ſtołem ſiedzącego: á porwáwſſy ſie z záſtola/ pocáłowáli ſie zobopolnie: y iął płákáć Gábelus/ á błogosłáwił Bogá mowiąc: Błogosław ćie Pan Bog Iſráelſki/ boś ieſt ſynem cnotliwego meżá y ſprawiedliwego/ y bogoboynego/ y Jálmużniká wielkiego: A niech bedźie mowiono błogosłáwieńſtwo nád żoną twoią y nád rodzicámi twemi/ ábyśćie oglądáli ſyny wáſſe/ y ſyny ſynow wáſſych/ áż do trzećiego/ y czwarthego pokolenia: á bądź plemie wáſſe błogosłáwiono od Bogá Iſráelſkiego/ ktory kroluie ná wieki wiekow. A gdy wſzyſcy rzekli: Amen/ vdáli ſie ná gody: ále y gody z boiáźnią Bożą obchodzili.

Tobie.7.

Cap: 10.

Tobiaſz ſtáry fráſuie ſie z żoną z nierychłego náwrácania ſyná ſwego/ á on ſie ledwie v Ráguelá vprośił/ że go puśćił Ráguel/ Poſag dał po dziewce/ Błogosłáwi im obiemá/ á dziewke vpomina o goſpodárſtwo.

AGdy omieſſkáwał Thobiaſz wroćić ſie do domu/ dla gód/ troſkał ſie oćiec iego Tobiaſz: rzekąc: Co mniemaſz/ przecz omieſſkáwa ſyn moy/ álbo czemu go thám zátrzymano: Czyli álbo iż Gábelus vmárł: á niemáſz kthoby mu miał dáć pieniądze: A iął ſie bárzo fráſowáć/ y Anná żoná ie° z nim: y poczeli oboie ſpołu płákáć: dla tego że ſie niewroćił ſyn ich ná dzień náznáczony do nich: Płákáłá tedy mátká iego nie vtulonemi łzámi/ y mowiłá: Ach biádá mnie ſynu moy miły/ y przeczżeſmyć dopuśćili pielgrzymowáć/ tobie świátłu oczu náſſych/ laſce ſtárośći náſſey/ vćieſſe żywotá náſſego/ nádźieiey potomſtwá náſſe°. Máiąc w tobie ſámym wſſytko/ niemieliſmyć dopuśćić iść od ſiebie. Mawiał iey Tobiaſz: Milcz nie fráſuy ſie/ zdrowći ieſt ſyn náſz: boć doſyć wierny mąż ono ieſt/ ſktorymeſmy go posłáli. Ale oná żádnym obyczáiem nie mogłá być poćieſzona/ ále ná káżdy dzień wychodząc wyglądáłá y obchádzáła wſſyſtkie drogi ktoremi ſpodziewáłá ſie że miał przyść/ żeby go zdáleká vyzrzáłá/ by tho mogło być/ przychádzáiącego.

Tobiæ.3.

A záś Ráguel/ mawiał do ziećiá ſwego Zoſtań tu á ia poſle posłá do Tobiaſſa oycá twego/ iżeś zdrow. Ktore^v Tobiaſz rzekł:

Ja wiem że oćiec moy y máthká moiá dni teraz liczą/ á fráſuie ſie duſſá ich w nich. A gdy wielą ſłow proſił Ráguel Tobiaſſá/ á on mu żadnym ſpoſobē pozwolić nie chćiał: Oddał mu Sare/ y połowicę wſſyſtkiey má iętności ſwoiey/ połowicę ſług/ dziewek/ bydłá/ Wielbłądow/ y Krow/ y w pieniądzach nie máło: y puśćił go od ſiebie dobrze zdrowego y weſołego/ mowiąc: Anioł Boży świety niechay będzie ná drodze wáſſey/ á niech was doprowádzi zdrowe ázebyśćie náleźli wſſyſtki rzeczy dobre przy rodzicow wáſſych/ ázeby oglądáły oczy moie ſyny wáſſe pierwey niżli vmre. A wziawſſy rodzicy corke ſwą/ pocáłowáli ią/ y puśćili w droge/ vpomniawſſy ią/ áby ććiłá świekry/ miłowáłá mężá/ rządziłá czeladź/ ſpráwowáłá dom/ á ſámá ſie okazáłá być bez przygány.

Titum.2.
1. Petri.3.

Cap: 11.

Tobiaſz zoſthâwiwſſy Sare z czeládzia ná drodze/ ſam z Aniołem wprzod ſſli do oycá/ ktory ich wdzięcznie przyiął/ pomázał oczy oycu żołcia/ y przeyźrzał dziękuiąc tedy Pánu Bogu/ gdy przyſſłá zá nim Sárá/ godowáli ſiedm dni.

A Gdy ſie wracáli/ przyſſli do Cháran/ ktore ieſt wpuł drogi przećiw Niniwen/ iedenaſtego dniá. Y rzekł Anioł Tobiaſzu bráćie/ wieſz iákoś zoſtáwił oycá ſwego. A ták ieſlić ſie podobá/ vprzedźmy ſámá dwá/ á z nienagłá niech zá námi drogą idą czeladź/ poſpołu y z żoną twoią/ y z dobytkiem. A gdy mu ſie to ſpodobáło żeby ſſli náprzod/ rzekł Ráchffał do Tobiaſſá: weźmi z ſobą żołć rybną: bo będzie iey potrzebá. Wziął tedy Tobiaſz onę żołć/ y ſſli wprzod. A mátká ie° Anná ſiedziáłá ná káżdy dzień przy drodze ná wierzchu gory/ ſkąd mogłá widźieć opodal. A gdy z onegoż mieſcá wyglądáłá przyśćia iego/ vyźrzáłá z dáleká/ á nátychmiaſt poznáłá przychádzáiącego ſyná ſwego: y bieżawſſy zwiáſthowáłá mężowi ſwemu/ rzekąc: Juſz ći idzie ſyn twoy.

Y rzekł Ráchffał do Tobiaſzá/ Jáko ſkoro wnidzieſz do domu twego/ tedyſz vczyn cześć á chwałę Pánu Bogu twemu: á podziękowawſſi mu/ przyſtąp do oycá ſwe°/ y pocáłuy go. A thamże wnet pomáſz oczy iego tą żołćia ribią/ ktorą z ſobą nieśieſz. Bo wiedz wiedząc żeć nátychmiaſt odtworzą ſie oczy iego/ y vyrzi oćiec twoy światłość Niebieſką/ y páthrząc ná ćię będzie ſie rádował: Tedy przybieżał náprzod pies ktory przy nym bieżał w drodze: á przyſſedſſi iákoby poſſeł/ mergánym ogoná ſwego rádował ſie. Tedy powſtawſſi ślepy oćiec iego/ iął otrącáiąc ſie w nogi bieżeć: potym dáwſſi rękę chłopcu ſwemu/ wybieżał przećiwko ſynowi ſwemu: á przywitawſſi ſie/ pocáłował go z żoną ſwoią/ y poczęli oboie płákáć od rádośći. A gdy vczynili modłe Pánu Bogu y podziękowáli/ potym vſiedli. Wziawſſi tedy Tobiáſz żołći rybney pomázał oczy oycá ſwego: y potrwał iákmiarz puł godziny: y poczęło bielmo z oczu iego ſchodzić/ iákoby błonká iáieczna/ ktorą viawſſi Tobiaſz/ zćiągnął z oczu iego/ y nátychmiaſt wziął wzrok. Y chwalili Páná Bogá/ on y żoná iego/ y wſſyſtcy co go ználi. Y mowył Tobiáſz/ błogoſłáwię ćiebie Pánie Boże Jzráelſki/ iżeś ty mnie kárał/ y tyś mnie záś vzdrowił: iż oto ia widzę Tobiáſzá ſyná mego.

Y przyſłá potym w ſiedmi dni Sárá żoná ſyná iego/ y wſſyſtká czeladź/ y dobythki zdrowe/ y wielbłądowie/ y pieniędzy żeninych bárzo wiele: ále y one teſz pieniądze ktore był wziął/ od Gábeluſá. Y powiedział rodzicom ſwym wſſyſtkie dobrodzieyſtwá Boże ktore z nym vczynił przez człowieká ktory go prowadził. Y przyſſli do Tobiáſzá Achior y Nábáth ćiothecżni bráćiá iego/ weſeląc ſie y ráduiąc ſie mu ze wſſyſtkiego dobrá kthore ſnim vczynił Pan Bog. A ſiedm dni goduiąc/ wſſyſcy z rádośćią wielką weſelili ſie.

Cap. 12.

Powiádá Tobiaſz młody oycu ſwemu dobrodzieyſtwá ktore mu Anioł vczynił/ Oćiec chce mu dáć połowicę máietnośći ſwey/ Anioł nie wziąć niechce/ ále ſie oznaymił w prawdźie.

TEdy wezwał do ſiebie Tobiaſz ſyná ſwego/ y rzekł mu: Co ſie godzi dáć mężowi themu świethemu kthory przyſſedł z tobą? Odpowiedziawſſy Tobiaſz/ rzekł: Oycze/ y coż zá zápłátę możem dáć iemu? álbo co może być przyſthoynego dobrodzieyſthwom iego? Mnie dowiodł y przywiodł záſie zdrowo. pieniądze od Gábeluſá on ſam wziął: żonę mi ziednał/ y diabelſtwo od niej ſam vſmierzył: rádość rodzicom iey vczynił/ mnie ſámego od pożárćia ryby wyrwał y tobie vczynił to że widziſz świátłość niebieſką/ y wſſego dobrá przezeń ieſimy nápełnieni. Coż mu zá to możemy dáć ſłuſſnego? Ale proſſę ćię oycże moy/ żebyś go proſił/ owa ſnać będzie raczył wziąć ſobie połowicę wſſyſtkich rzeczy/ ktore przynieſione ſą.

A przyzwawſſy go / mowie oćiec z ſynem / odwiedli go na ſtrone / y ieli prośić / żeby raczył wźiać á mieć ſobie puł częśći wſſyſtkiego co przynieśiono. Tedy im odpowiedział potáiemnie / Chwalćie Páná Bogá Jſráelſkiego / á przed wſſyſtkim żywym ſtworzeniem wyznawáyćie go / że vczynił z wámi miłośierdzie ſwoie. Abowiem táiemnice Krolewſka táić / dobrá rzecz ieſth: ále ſpráwy Boſkie obiáwić á wyznáwáć / poććiwa rzecz ieſt: Dobra ieſt modlithwá z poſtem / y iáłmużna lepſſa niżli ſkárby złotá chowáć. Abowiem iáłmużna od śmierći wybáwia / á tá ieſt ktora oczyśćia grzechy / á czyni że człowiek naydzie miłośierdzie y żywot wieczny. A ći ktorzy czynia grzechy y niepráwość / ſa nieprzyiaćioły ſwey duſſy. A przeto obiáwiam wam te prawde / á nie zátáie przed wámi táyney mowy. Gdyś ſie ty wiec madlał z płáczem / á pogrzebałeś vmárłe / y odchodziłeś obiádow twoich y przechowywałeś vmárłe przez dzień w domu twoim / á w nocyś ie pogrzebał / iam ofiárował twoie modlithwe Panu / á iżeś był przyiemnym Pánu Bogu / muśiáło ták być áby ćie pokuſá ſprobowáłá. A teraz poſłał mie Pan / żebym ćie vzdrowił / á Sare żone ſyná twego ábym od Diabelſtwá wybáwił. Bo ia ieſtem Ráchfał Angioł / ieden z ſiedmi / ktorzi ſtoimy przed Bogiem. A gdy to vſłyſſeli / vlekli ſie y drżac pádli ná źiemie ná oblicze ſwoie. Y rzekł do nich Angioł: Pokoy wam / nie boyćie ſie. Abowiem gdym był przy was / zá wola Boſka byłem: ie° dobrorzeczćie / y ſpiewayćie mu. Zdáłeć ſie poprawdzie ſwámi ieść y pić: áleć ia po żywam pokármu niewidome° / y napoiu ktory od ludzi widzian być nie może. A ták iuż mi czás żebym ſie wroćił do tego ktory mie poſłał: ále wy błogoſławćie Bogá / á opowiádayćie wſſytki cudá ie°. A gdy to wimowił / z oczu ich zniknał / y nie mogli go wiecey widzieć. Tedy padſſy przez trzy godziny ná ſwe oblicze / błogoſłáwili Páná Bogá: á powſtawſſy powiádáli wſſyſtkie cudá iego.

Tobie.2.

Prouer:3.

Gene:18.

19.

13.

Cap. 13.

Słowá Tobiaſſá ſtárego / ktoremi chwalił Páná Bogá / wſſyſtkie ktemu też nápominaiac / prorokuie o ſławnym mieśćie Jeruzálem.

OTworzywſſy pothym Tobiaſz ſtáry vſtá ſwoie / chwalił Bogá / mowiac. Jeſteś wielkim Panie ná wieki / y ná wſſyſthkie wieki kroleſthwo thwoie: Abowiem thy karzeſz y zbawiaſz / domieſczaſz do piekłow y záśie wywodziſz: á nie ieſt kthoryby mogł vyść reki twoiey.

Deute:32.

1.Reg:2.

Sapien:6.

Wyznawayćie Pánu ſynowie Jſráelſcy / á przed oblicznośćia pogánow chwalćie iego: Abowiem dla thego was roſproſſył miedzy pogány / ktorzy go nie znáia / żebyśćie wyſławiáli cudá iego / y kazáli im vmieć / że nie ieſt inſſy Bog wſſechmogacy krom iego.

On nas karał dla niepráwośći náſſych: á on nas theż zbáwi dla miłośierdzia ſwe°.

Pátrzćieſz tedy coć ſnámi vczynił / á z boiáźnia y ze drżeniem wyznawayćie ſie iemu á krolá wſſech wiekow powyſſayćie w ſkutkách wáſſych.

Ale y ia w źiemi niewolſtwá mego bede ſie mu wyznawał: że okazał máieſtat ſwoy nád ludem grzeſſnym.

Náwroććie ſie tedy grzeſſnicy / á czyńćie ſpráwiedliwość przed Bogiem / wierzac że vczyni ſwámi miłośierdzie ſwoie.

Ale ia y duſſá moiá / bedziemy ſie w Pánie Bodze weſelić.

Dobrorzeczćie Páná wſſyſthcy wybráni iego: obchodźćie dni weſela / á wyznawayćie ſie iemu.

Jeruzálem miáſto Boże / karał ćie Pan dla vczynku rak twoich. Wyznaway ſie Pánu w dobrách twoich / y dobrorzecz Bogá wſſech wiekow / żeby záś zbudował w tobie Przybytek ſwoy / á przyzwał záś do ćiebie wſſyſtkie ietce / żebyś ſie weſeliło ná wſſyſtkie wieki wiekow.

2.Para:6.

Swiátłośćia iáſna bedzie ſie łſnać / á wſſyſthki gránice źiemſkie / beda ćie ććić.

Lucæ.2.

Narodowie z dáleká do ćiebie beda przychodzić / á dáry przynoſſac / beda cześć á chwałe dáwáć Pánu w thobie / á źiemie twoie zá ſwiathość beda mieć: iż imienia wielkiego beda wzywáć w tobie.

Esaie.60.

Marci:8.

Actuum.2.

Przekleći beda ktorzy toba wzgárdza: á beda potepieni wſſyſtcy kthorzy by bluźnili przećiwko tobie: á ći ktorzy by cie budowáły pożegnáni beda.

Ale ty bedzieſz ſie weſelić w ſyniech twoich / ábowiem wſſyſtcy beda błogoſłáwieni y beda zgromádzeni do Páná.

Błogoſłáwieni wſſyſtcy ktorzy ćie miłuia / y ktorzy rádzy pokoiowi twemu.

Duſſo moiá chwál Páná / ábowiem wyſwiebodził Jeruzalem miáſto ſwoie od wſſech vćiſkow iego: Pan Bog náſz.

Bede błogoſłáwiony / ieſly beda oſtáthki pliemienia mego / ktoreby pátrziły ná ſławe Jeruzálem.

Brony Jeruzálem z Sáphiru y Smárágdu beda zbudowane / y z drogie° kámienia wſſyſtek okrag murow iego.

Apoca:21.

Kámieniem białymi y czystym wßystkie vlice iego zburkowáne będą/ á po vlicách iego Allelnia będą śpiewáć.

Błogosłáwiony Pan/ kthory ie wywyßył/ áby było nád nim kroleſthwo iego ná wiek wiekow/ Amen.

Cap: 14.

Látá y śmierć Tobiaſſowá/ proroctwo o zápádnie niu Niniwe/ Syn iego do oycá żony swey náwrocił sie/ támże vmárł.

Y Skończyły sie słowá Thobiaſſowe. A od przeźrzenia swego Tobiaß/ był żyw czterdzieśći y dwie lećie/ á widział syny wnukow swoich. A gdy wypełnił sto y dwie lećie/ pogrzebion iesth poććiwie w Niniwen. Bo pięćdziesiath y ßeść lat miał gdy oślnął/ á wßeśćdziesiąt lat będąc zás przezrzał. A ostáthek czásu żywotá iego był w weselu/ á z dobrym pomnożenim boiáźni Bożey/ że ßedł w pokoiu z tego świátá.

Iob. 24. Psal: 137.

A w tę godzinę gdy miał vmrzeć/ wezwał do siebie Tobiaſſá syná swego/ y siedm młodzieńcow synow iego/ á wnucząt swoich/ y rzekł im: Wkrotce przyidzie skáżenie Niniwe/ boć niezáginęło słowo Páńskie: á bráćia nászy ktorzy są rosproſſeni z ziemie Israelskiey/ wrocą sie do niey. Y wßysthká pusthá ziemiá iey nápełni sie/ á dom Boży ktory w niey iest spalony/ záśie będzie zbudowány: á tám sie zás wrocą wßyscy ktorzy sie Páná Bogá boią. A opuſſczą pogáni bátwány swoie/ y przyidą do Jeruzálem/ á będą mieſſkáć w nim/ y będą sie kocháć w nim wßysthcy Krolowie ziemscy/ czyniąc modłę Bogu Krolowi Israelskiemu. Słuchayćieß tedy synowie moi oycá wáſſego: służćie Pánu Bogu w prawdzie/ á stáraycie sie o tym żebyśćie czynili tho co sie iemu podoba: Synom też zás wáſſym przykażćie áby czynili spráwiedliwośći y iáłmużny/ żeby pomnieli ná Páná Bogá/ á chwalili go ná káżdy czás w prawdzie/ y we wßystkiey sile swoiey. Theraz thedy synowie słuchayćie mie/ á nie trwayćie tu/ ále w ktorykolwiek dzień pogrzebiećie mátkę wáſſę wedle mnie w iednym grobie/ tedyż mieyćie sie ktemu żebyśćie wyßli z tąd. Bo widzę iż złość iego koniec mu vczyni.

Naum. 1. 2. & 3. Zopho: 2. Esd: 3.

Deute 1. Reg Iosue.

Y stáło sie po śmierći mátki swey/ Tobiaß wyßedł z miástá Niniwe/ z żoną swoią/ y z syny/ y z wnęki swoiemi/ á wrocił sie zás do swych świekrow. A nálazł ie zdrowe w stárośći dobrey: y opátrzał ie spilnośćią/ y on záwárł oczy ich: y wßystko dziedzictwo domu Ráguelowego on pobrał: y oglądał piąte pokolenie swe/ syny synow swoich. A wyżywßy lat dziewięćdziesiąt y dziewięć w boiáźni Bożey/ z weselim go pogrzebli. A wßyscy powinowáći iego/ y wßysthek narod iego w dobrym żywoćie/ y świethym obcowániu trwał/ thák że byli przyiemni y Pánu Bogu/ y ludziom/ y wßystkim ktorzy mieſſkáli w ziemi.

Koniec xiąg Tobiaſſowych.

Poczynnaia sie Kriegi Judyth.

Wnich opisuie oblezenie w Betulÿey ludu Isráelskiego: vćciwość a spráwe Judyth wdowy swietey: zábićie Olofernessá Hethmáná/ á ludu Isráelskiego z oblezeniá wyzwobodzenie. Maia Kápitul 16.

Cap: 1.

Nábuchodonozor Krol zwyćiezywssy Medskiego Krolá/ chcac opánowáć wssystkie Krolestwá/ rozeslal posly do nich/ ktore ze nievććiwie przyieto y odpráwiono/ przysiagl sie mśćić.

Arfáxad Krol Medoński podbil byl pod swa moc bárzo wiele narodow/ y tenże zbudowal Miástho bárzo mocne/ ktore názwal Ekbátánis: Mury w nim wywiodl z kamieniá quádrátowego y ćiosánego/ ná wyßssa siedmdziesiat lokći/ á ná sserza lokći trzydzieśći: á wieże kolo niego wywiodl wzgore na sto lokći/ á v káżdey wieże gránowitey iedná stroná byla ná dwádzieśćiá stop/ á postánawial brony mieyscki/ miedzy dwiemá wieżomá co wyßssemi: Y chlubil sie iákoby możny w mocy woyská swego y w slawie wozow swoich woiennych.

A ták dwunastego roku Krolowánia iego Nábuchodonozor Krol Asyryiski/ ktory Krolowal w Niniwen mieśćie wielkim walczyl ná Krolá Arffáxád: á porázil go ná glowe ná wielkim polu/ ktore zowa Rágau/ przy rzece Eufráthen/ y Tygrym/ y Jadazon/ ná polu Eryoch Krolá Elikorskiego. Ná then czás wyniosło sie wzgore Krolestwo Nábuchodonozorowe/ y podniosło sie serce iego: á poslal do wssech ktorzy miesskáli w Cyliciey/ w Dámásskú/ y ná Libánie: y do narodow ktorzy sa w Kármelu/ w Cedár/ y do obywátelow Gálileyskich/ ná wielkim polu Ezdrelon: y do wßystkich ktorzy byli w Sámáryiey/ y zá rzeka Jordanē áż do Jerusálem/ y do wssystkiey ziemie Jesse/ áżby przysto do gránic Murzyńskich. Do tych wssystkich rozeslal posly Nábuchodonozor Krol Asyriyski: ktorzy wssyscy iednostáyna mysla y wola odmowili/ y odpráwili posly prozne/ á bes wsselkiey poććiwośći odrzućili. Tedy rozgniewal sie Krol Nabuchodonozor ná one wssysthke ziemie/ y przysiagl ná tron y krolestwo swoie/ że sie miał mśćić nád wssystkiemi kráinámi przerzeczonemi.

Machab: 1.

Deute: 20.

Cap: 2.

Nábuchodonosor wyprawil Holofernesá Hetmáná z woyskiem ná one wssystkte Krolestwá áby ie pobuzyl/ opisuie moc woyská/ á gdy wielu podbil sobie/ inne wssysthkie strách wielki ogárnal.

Roku trzynastego Krolá Nábuchodonozorá/ dwu y dwudziesthego dniá kxiezycá pierwssego/ stálo sie slowo w domu Nábuchodonozorá Krolá Asyriyskiego/ żeby sie chćial bronić wssem. A ták zezwal wssystkie stársse/ y wßystkie Woiewody/ w wssystko rycerstwo swe/ y mial snimi táyna ráde swa. Y powiedzial ná tym być mysl swoie/ áby wssystke ziemie podbil pod swa moc á roskázowanie. Tá rzecz gdy sie wßystkim spodobalá/ powolal Krol Nábuchodonozor Holofernesá Hetmáná swe°/ y rzekl mu: Wyćiagni przećiw káżdemu krolestwu ná zachod slońcá: á zwlássczá przećiwko onym ktorzy wzgárdzili roskazánie moie. Nieprzepuśći oko twoie zadnemu Krolestwu/ á káżde miásto murowáne á obronne/ pod ma moc podbÿieß.

Ezechi: 9.

Thedy Holofernes wezwal Kxiazath/ y przelozonych mocy ludu Asireyskiego: y policzyl meże ná one wypráwe/ iáko mu byl krol roskazal. Drabow piesich sto y dwádześćiá tysiecy/ á iezdnych strzelcow dwánaśćie tysiecy. Y kázal wssystkiemu woysku swemu ćiagnać náprzod z Wielbladow niezliczonym mnostwem/ y z spiża ktoreby dostátek woysko miálo: Wolow też z stády/ á Owiec trzodámi kazal gnáć/ ták wiele że im liczby niebylo. Zboża tákież ze wssysthkiey ziemie Syriyskiey kázal thám kedy miał z woyskiem ćiagnać/ gotowáć. A Zlotha y srebrá z skárbu Krolewskiego nábral bárzo wiele. Y wyiáchal z swoim zasthepem/ y z wozy y z iezdnemi/ y z strzelcy/ ktorzy byli okryli ziemie iáko Száráncza. A gdy wyćiagnal z gránic Asyriyskich/ przyćiagnal ku wielkim goram Ange/ ktore sa po lewey stronie Cylicyey: y dolazl á dobyl káżdego

Iudit. 7.

zameczku ich/ y odzierżał káżdą ogrode ich
Dobył też iednego ſławnego miáſtá Me-
loty/ y złupił wſſyſtkie ſyny Thárſys/ y ſyny
Jſmáelowe/ ktorzy mieſſkáli przećiwko pu
ſſczey/ á ná południe ziemie Cellon. Y prze-
práwił ſie przez rzekę Eufráten/ á przyćią-
gnął do Mezopotámiey: y poburzył wſſyſt
kie miáſtá wyſokie ktore tám były/ od rzeki
Mámbre/ aż gdzie przychodzą do Morzá:
y opánował gránice ich / od Cylicyey áż do
gránic Jáffet/ ktore ſą ná południe: Y zá-
brał wſſyſtkie ſyny Mádian/ á złupił wſſy-
ſtkę máiętność ich / á wſſyſtkie kthorzy mu
ſie przećiwili/ pomordował mieczem. A po
tym ziáchał ná polá Dámaſſkowe we żni-
wá / y zápalił wſzyſtko zboże/ á wſſyſthkie
drzewá Owocne y Winnice kázał wyrębić
A ſthąd przypadł ſtrach iego ná wſſyſtkie
ktorzy mieſſkáli ná ziemi.

Deute: 20.
Iudi: 15.

Cap: 3.

Miáſtá y Krolestwá dobrowolnie ſie poddáią Ho-
lofernesowi / ſkthorych on ſobie brał pomocniki / á
przedſie burzył miáſtá / y Bogi/ chcąc áby Nábucho-
donozorá Bogiem mieli.

WOsłáli thedy posły wſſyſthkich
Powiáthow / y miaſth Kro-
lowie/ y kſiążętá/ iako Syriy-
ſki/ Mezopotáńſki / y Syryey/
Sobál/ Libiey/ y Cylicyey/ kthorzy przyiá-
chawſſy do Holofernesá thák mowili:
Niech iuż przeſtánie być gniew twoy nád
námi. Bo wżdamći lepiey żebyſmy żywi ſłu
żyli Nábuchodonozorowi Krolowi wiel-
kiemu/ á żebyſmy byli poddáni tobie: niżli
by pomárſſy z niſzczenim náſzym / ſámibyſ-
my niewolſthwá náſzego ſſkodę ćierpieli.
Káżde miáſto náſze/ y wſzyſthkie dzierżáwy/
wſzyſtkie gory / pagorki/ polá/ y ſtádá Wo-
łow/ trzody Owiec/ y Koz/ Koni/ y Wiel-
błądow/ y wſzyſtkie máiętnośći náſze / y słu
dzy náſzy przed oblicznośćią twoią ſą: Nie
chay wſſyſthko co náſſe ieſth pod práwem
thwoim będzie. My theż y ſynowie ná-
ſzy / ieſteſmy słudzy twoi. Przyidź do nas
ſpokoynym Pánem / á vżyway służb ná-
ſzych/ iáko ſie tobie będzie podobáło.

Tedy ziechał Holofernes z onych gor /
z wielką mocą zastępow ſwoich / y opáno-
wał kożde miáſto/ y wſzyſtkie kthorzy mie-
ſſkáli w ziemi. A ze wſzech miaſt wybrał ſo
bie co mocnieyſſe męże ku pomocy / y co
ſpráwnieyſze ku bitwie. Y vpadł ták wielki
ſtrách ná powiáthy / iż ze wſzech miaſt oby
wátele/ kſiążętá y ſtarſzy ſpołu ze wſſem lu
dem / wychodzili przećiwko niemu gdy
przyieżdżał/ przyimuiąc go z wieńcy/ z po-
chodniámi/ ſpiewáiąc/ gráiąc na bębniech
y piſzczałkách. Ale y te rzeczy mu wyrządzá
iąc/ niemogli vſkromić okrućieńſtwá ſercá
iego. Abowiem y miaſtá ich pokáził/ y láſy
ich wyrębował. Bo mu był przykázał Krol
Nábuchodonozor áby wſzyſtkie Bogi ziem
ſkie wykorzenił / tylko żeby on ſam był zo-
ſtał Bogiem / v wſſyſtkich Narodow kto-
reby Holofernes pod iego moc podbił y
poddał: A gdy ćiągnął przez Syryą Sobál
y wſzyſtkę Apámeám/ y przez wſzyſtkę Me-
zopotámią / przyćiągnął do Jdumeyczy-
kow w ziemi Gábáá / y dobył miaſt ich / y
mieſſkał tám trzydzieśći dni / zá ktore dni
kázał ſie zebráć á zmoc wſſyckiemu woyſku
ſwemu.

Iudit. 5.

Cap: 4.

Synowie Jſráelſcy okrutnie ſie vlękli Holoferne-
ſá/ á zá vpominánim Eliáchim Kápłaná korzą ſie
przed Pánem poſty y vdręczenim / á żądáią pomocy
od Páná.

VSłyſzawſzy the rzeczy ſynowie
Jſráelſcy/ kthorzy mieſſkáli w
ziemi żydowſkiey/ vlękli ſie bár
zo oblicznośći ie° / ſtrách y drże
nie przeiął wſzyſtkie zmyſły ich: by też thák
nie vczynił y kośćiołowi Bożemu y miáſtu
Jeruzálem / iáko poczynił inym miáſtam y
kośćiołom ktore w nich były. Y rozeſłali po
wſzyſthkiey w okoł Sámáryey/ áż do Jery-
chá / y záſkoczyli á oſiedli wſſyſtkie wierz-
chy gor. A miáſteczká ſwe obtoczyli mury/ y
zgromádzili doſtáthek zbożá gothuiąc ſie
ná oblężenie. Eliáchim też kápłan ich/ pi-
ſał do wſzyſtkich ktorzy byli przećiwko Ez-
drelon/ ktore leży przećiwko wielkiemu po
lu / nie dáleko Dotháim / y do wſzyſthkich
przez ktore mógł być przeiazd: áby záſko-
czyli á oſadzili przeiázdy w gorach/ ktoredy
by mógł przyiácháć do Jeruſálem: á żeby
tám ſtrzegli/ gdzie ćiáſna drogá była przez
gory. Y vczynili thák ſynowie Jſráelſcy iá
ko im był roſkazał kápłan Boży Eliáchim.
A krzyczał lud wſſyſthek ku Pánu Bogu z
wielką vśilnośćią/ y korzyli duſſe ſwoie po
ſty y modlitwami/ ſámi y niewiaſty ich. A
kápłani oblekli ſie we włośieńce / á dziatki
máluczkie á niewinne położyli ná ziemi ku
kośćiołowi Bożemu / ktemu y ołtarz Páń
ſki przykryli włośieniem.

Ecclesi:

Y wołáli wſzyſcy ku Pánu Bogu Jſráel-
ſkiemu iednoſtáynie/ áby Pan Bog nie dá
wał ná łupież dziatek ich/ á żon ich ná roz-
działy/ y miáſt ich ná ſkáżenie/ á świątośći
ich ná ſplugáwienie: żeby ſie ſtáli pośmie-
wiſkiem v pogánow.

Tedy Eliáchim kápłan Boży wielki/ ob
chodził wſſyſtek lud Jſráelſki/ vmawiáiąc

ſie ſnimi/ nápominał wſſyſtki Zydy y proſił rzekac: Wiedzćie wiedzac żeć Pan Bog wyſłucha prozby wáſſe/ ieſliże trwáiac potrwaćie w poſćiech y ná modlitwách przed oblicznoſcia Páńſka. Pámietayćie ná Moizeſſá ſługe Bożego [Exod: 17.] / ktory nieprzyiaćielá ſwego Amáleká / dufáiacego w mocy y w możnoſći/ y w woyſku ſwym/ y w tharczách/ w woziech/ y w koniach ſwych: nie mieczem ſie pothykáiac/ ále modlitwámi Páná ſukáiac/ poráził: thákći ſie ſtháńie wſſem nieprzyiaćielom Jſráelſkim/ ieſli bedziećie trwáć ná tym vćinku ktoryśćie záczeli. Thedy ná tákowe vpominánie iego/ proſſac Páná Bogá/ trwáli przed oblicznośćia Páńſka: ták że thez y ći co offiárowáli zupełne offiáry Pánu/ przepáſawſſy ſie włośieńmi/ offiárowáli offiáry Pánu Bogu/ á popioł był ná głowách ich. Tákże wſſyſtcy zupełnym ſercem modlili ſie Pánu Bogu/ áby raczył náwiedzić lud ſwoy Jſráelſki.

Cap: 5.

Holofernes pytá Achiorá o lud Jſráelſki/ on mu powiedział wſſyſthkie rzeczy od poczatku/ co ſnimi Pan Bog czynił/ y rádzi áby vpornie ſie ſnimi niepotykał: co vſłyſſawſſy/ rozgniewał ſie ná Achiorá.

Powiedziano potym Holofernesowi Hetmánowi Aſsyriyſkiemu/ że ſie ſynowie Jſráelſcy gothuia bronić/ á że drogi miedzy gorámi záwárli: Thedy zápaleniem wielkim roſpalił ſie w gniewie: y wezwał wſſyſthkich kriażat Moábſkich / y Kriażath Ammon/ y rzecze do nich: Powiedzćie wy mnie co tho tám zá lud/ ktory ſie oſádził ná tych gorách: álbo ktore miáſtá ich/ iákowe/ y iáko wielkie: co by ich też zá moc byłá/ álbo co zá wielkość ludu thego/ ałbo thež ktho v nich Hethmánem ná woynie: álbo czemu thák nád wſſyſtkie ine [Iud: 3.] ktorzy mieſſkáia ná wſchod słońcá/ ći tylko wzgárdzili námi/ á niewyſſli przećiwko nam/ áby nas przyieli w pokoiu.

Tedy Achior Kriaże wſſech ſynow Ammońſkich/ odpowiedáiac/ rzekł: [Iud. 11.] Bedzieſſli mie raczył ſłucháć Pánie moy/ powiem przed toba prawde o tym ludzie ktory ná gorách mieſſká: á nie wynidzie fáteſzne słowo z vſth moich. Lud then ieſth rodzáiu Káldeyſkiego/ ten napierwiey mieſſkał w Mezopotámiey: [Ge: 11.] że niechćieli náſládowáć bogow oycow ſwoich/ kthorzy byli w ziemi Cháldeyſkiey. Porzućiwſſy tedy obrzedy oycow ſwoich/ ktore przy mnoſtwie bogow byli/ ieli chwalić Bogá iedne° Niebieſkiego: kthory im potym przykazał áby ſtámtad wyſſli/ á mieſſkáli w Chárán. [Gene: 41.] A gdy pothym był wielki głod po wſſyſthkiey ziemi/ ſſli do Egiptu/ [Gene: 46.] támże zá czterzy ſtá lat ták ſie rozmnożyli/ że niemogło być policzone woyſko ich. [Exodi. 1.] [Exodi. 12.] A gdy ie gnabił á ćiażył Krol Egiptſki/ [Gala: 3.] á buduiac ſobie miáſtá ſwe robotámi koło błotá y cegły znedził á zniewolił ie: [Exodi. 1.] wołáli ku Pánu Bogu ſwemu/ y karał Pan Bog wſſyſtke ziemie Egiptſka rozmáitemi plagámi. [Exodi. 12.] A gdy ie iuż od ſiebie wypchneli Egiptczykowie/ [Exodi: 14.] á poráſſká też miedzy nimi vſtáłá / á potym ie záś chćieli poimáć/ y ku niewoli przywroćić. A gdy przed nimi vćiekáli/ Bog niebieſki rozdzielił á otworzył im Morze/ thák y ſtad y z owad z obu ſtron wody iákoby mur ſthały/ á ći ſucha noga po dnie morſkim idac/ przechodzili. Ná thymże mieyſcu/ gdy po nich bieżało niezliczne woyſko Egipthczykow/ ták go wody záwárły/ iż wiec áni ieden nie zoſtał/ kthoryby ten ſkutek potomnym ludziom powiádał.

Przeſſedſſy Morze czerwone/ puſthynie gory Syná oſiedli/ w kthorych nigdy człowiek niemogł mieſſkáć/ ábo ſyn człowieczy odpoczynał. [Exodi. 15.] Thám gorzkie wody im oſłodniáły ku pićiu/ [Exodi. 16.] á przez czterdzieśći lat żywność z niebá mieli. [Deute: 8.] Gdziekolwiek weſſli bez łuku/ bez ſtrzáły/ y bez tarcze/ bez mieczá/ Pan Bog ich walczył zá nie/ y zwyćieżył. A żadny niebył ktoryby mogł vragáć ábo ſie záſtáwić ludu temu/ iedno ná then czás/ kiedy odſtepowáli od chwały Páná Bogá ſwego. Bo ile kroć procz Páná Bogá ſwe° inego chwalili: [Iudi: 2. 3. & 4.] wydáni bywali ná łupieſz / y pod miecz/ y ná poſmiech. A záś ile kroć żałowali tego iż odſtapili od chwały Páná Bogá ſwego/ dáwał im Bog niebieſki moc odpierania. Nákoniec / Cháńanieyſkiego Krolá / y Jebuzeyſkiego / [Ioſue. 12.] Ferezeyſkiego/ Heteyſkiego/ Heweyſkiego/ Amoreyſkiego / y wſſytkie moczarze w Hezebon/ porázili: á ziemice y miáſtá ich ſámi oſiedli: á poki iedno niegrzeſzyli przed oblicznośćia Bogá ſwe°/ dobrze ſie ſnimi działo. Bo Pan Bog ich nienayzrzy złośći. [4. Reg: 25] A bowiem y przed tymi láty/ gdy odſtapili od tey drogi ktora im był dał Bog ich/ áby nia chodzili: wygrániczeni ſa bitwámi od wielu narodow/ á wielu ich zábrano w niewołe do cudzey ziemie. A záś niedawno náwroćili ſie ku Pánu Bogu ſwemu [1. Eſd: 1.] / z onego roſproſſenia iáko byli rozmiotáni/ zgromádzili ſie záś/ y przyſſli ná te gory wſſyſtkie: á znowu záś thrzymáia Jeruzálem / gdzie máia Swiatnice ſwietych. A ták teraz moy Pánie / dowiáduy ſie pilnie / ieſli

ieſt iáka nieprawoſć ich przed obliczności⸗
Bogá ich / ieſliž ieſt / tedy možem ćiagnać
przećiwko im: Abowiem poddaiac podda
ie Bog ich thobie / y podbyći beda pod moc
twoie. Ale ieſlić ten lud nieprzegniewał
Páná Bogá ſwe° / niebedziem mogli ſprze
ćiwić ſie im: Bo Pan Bog ich bronić ich
bedzie / á bedziem ná pohánbienie wſſyſt⸗
kiey ziemi. *Iudit. 6.*

A ſtáło ſie gdy przeſthał mowić Achior /
rozgniewali ſie náń wſſyſtcy przełoženi y
Kriažethá Holoffernesſowi / y myſlili go
zábić / mowiac ieden do drugiego: Ktoß
to powiádá / zeby ſie lud Zydowſki mogł
ſprzećiwić krolowi náſſe° Nabuchodono⸗
zorowi / y ie° Zaſtepom? Ludzie niezbroy⸗
ny / niemocni / y nieczwiczeni w rzeczách
woiennich? Ale zeby poznał Achior ze nás
zdrádza / poiedzmy ná ty gory: A gdy poy
máni beda moczárze ich / tedy weſpołek
ſſnimi mieczem przebith bedzie: zeby káž⸗
dy Narod wiedział / zeć Nábuchodono⸗
zor ieſt Bogiem ná ziemi / á náden inſſego
nie maß.

Cap. 6.

Holofernes gniewáiac ſie / roſkazał Achiorá zwia⸗
zánego wieść do Bethuliey / ie do miáſtá niemogli
przyſtapić vwiczáli go v drzewá / ſynowie Iſráelſcy
odwiazáli go / dowiedziawſſy ſie przyczyny od niego /
cieſſyli go / á Pánu Bogu ſie korzyli.

STáto ſie / iž gdy przeſtáli mo⸗
wić / rozgniewał ſie Holofer⸗
nes bárzo / y rzekł do Achiorá.
Ześ nam prorokował / mo⸗
wiac: iž lud Iſráelſki obronion bedzie od *Iudit. 5.*
Bogá ſwego: ábymći okázał żeć niemáß
Bogá / iedno Nábuchodonozor: gdy ie w⸗
ſſyſthkie pomorduiemy iáko iednego czło⸗ *Iudit. 12.*
wieká / tedy y ty ſnimi poſpołu od miecza A
ſsyriyſkiego zginieß / á wſſyſtek lud Iſráel⸗
ſki ſtoba zátráceniem zginie: á doznáß żeć
Nábuchodonozor ieſt Pánem wſſyſthkiey
ziemie: tám ná tē czás miecž rycerſtwá me
go przeydzie przez boki twoie / á przebithy
pádnieß miedzy ránnemi ludu Iſráelſkie⸗
go / á wiecey nie odetchnieß / á zgładzon ſni
mi bedzieß. A ieſliž rozumieß proroctwo
ſwe być prawdziwe / niezwieſſay thwarzy
ſwey: á tá bládość ktora ná twarzy thwey
ieſt / niech odeydzie od ćiebie / ieſliž mnie⸗
maß že ſie ty ſłowá moie nie z iſczą. A žebyś
poznał že tych rzeczy ſnimi poſpołu ſkoſztu
ieß / otho theyže godziny ſtowárzyßyß ſie
ſtámtym ludem: iž gdy oni ſłußne karánie
miecza mego wezma / thy ſnimi społu be⸗
dzieß karan.

Thedy Holofernes przykazał ſługam
ſwym áby ieli Achiorá / á záwiedli go do
Betuliey / y oddáli w rece ſynow Iſráel⸗
ſkich. A wziawſſy ij ſłudzy Holofernesowi /
iáchali ſnim polem: ále gdy ſie iuž przybli⸗
žáli do gor / wyſſli przećiwko im Procnicy
A oni vchyliwſſy ſie od boku gory / przywia
záli Achiora ku drzewu zá rece y zá nogi:
á thák ij powrozy zwiazawſſy odbieželi / y
wroćili ſie do Páná ſwego.

Ale ſynowie Iſráelſcy wyßedſſy z Betu⸗
liey przyſſli do niego. A rozwiazawſſy go
przywiedli do Betuliey / á poſtáwiwſſy go
miedzy wßyſtkim ludem / pytáli go coby to
zá rzecž byłá / že go Aſsyriyczykowie przy⸗
wiazánego odbieželi. W one dni byli tám
Kriažety / Ozyaß ſyn Michaſſow ſpokole⸗
nia Symeonowego / y Chármi / ktorego tež
y Gotoniel zwano: Tákže tedy miedzy ſtár
ſſemi weſrzodku / á ná poyrzeniu wßyſtkich
powiedał wßyſthkie rzecžy Achior / co ied⸗ *Iudit.*
no mowił / gdy go pytał Holofernes: y iáko
go lud Holofernesow chćiał dla thego ſło⸗
wá zábić / á iáko thež ſám Holofernes
roziadſſy ſie / roſkazał go ſtey przyczyny lu⸗
du Iſráelſkiemu wydáć: iž gdyby zwyćie⸗
žył ſyny Iſráelſkie / tedy tež y ſámego Achi
orá rozlicznemi mekámi kázał zámordo⸗
wáć / iedno dla tego že był rzekł: že Bog nie *Iudit.*
bieſki obrońca ich ieſt.

A gdy Achior the wſſyſtki rzecžy wypo⸗
wiedział / lud wſſyſthek vpadł ná oblicže
ſwe / chwaląc Páná Bogá / á społecžnym
lámentowánim y płáczem iednoſtáyne mo
dlitwy ſwe przekłádáli przed Pánem Bo⸗
giem / mowiac: Panie Bože niebá y ziemie
obácž hárdość ich / á wzgladni na poniže⸗
nie á pokore naſſe / á rácž weyzrzeć ná obli⸗
cže ſwietych twoich / ráczže okázáć že ty nie
opußczaß tych ktorzy duffáia w tobie: á že
the co o ſobie trzymáia wiele / z ſwey mocy
ſie chełpia / ponižaß. Skończywſſy pothym
płácž / y modlitwe ktora ſie cáły dzień mod
lili ludzie / y cießyli pothym Achiorá / mo⸗
wiac: Bog oycow náſſych / ktoregoś thy
moc opowiádał / ten tobie da te° odpłáte:
že ty rychley ogladaß ich zátrácenie. A gdy
Pan Bog náß racžy dáć te ſwiebode ſłuže⸗
bnikom ſwoim / niechay tež bedzie Pan ſto
ba miedzy námi / ábyś iákoć ſie bedzie po⸗
dobáło ze wßyſtkiemi twoimi / thák opco⸗
wał ſnámi.

Thedy Ozyaß dokończywſſy they rády /
wział go do domu ſwe° / y vczynił náń wie⸗
czerza wielka. A wezwawßy wßyſthkich
ſtárſſych / społu dokonawßy poſtu / poſilili
ſie. A potym zwołan ieſt wſſyſthek lud / á
przez cáła noc modlili ſie w kośćiele / za⸗

dáiac wspomożenia od Bogá swego Jsráelskiego.

Cap; 7.

Holofernes obległ miásto Betulia / vczynił niedostátek wody w mieście / chca miásto poddać / ále Ozyaß kapłan rádzi to do pięći dni odłożyć / á czekáć zmiłowánia Bożkiego.

Ale Holofernes drugie° dniá przykazał woyskam swoim / áby ćiagneli do Betuliey. A było drabow pießych sto y dwádzieśćiá tysiecy / á iezdnych dwá á dwádzieśćiá tysiecy / procz onych meżow gotowich ktore był poimał / á przywiodł z powiátow y z miast wßelákich młodzieńcow. Ci wſſyscy społu przygotowáli sie ná woyne / przećiwko synom Jsráelskim / y ćiagneli po kráiu gory áż ná wierzch / ktory iest przećiw Dotáim / od mieyscá ktore zowa Belmá áż do Chelmon / ktore iest przećiwko Ezdrelon: A synowie Jsráelscy iáko skoro obaczyli ich mnostwo / porzućili sie ná ziemi / sypiac popioł ná głowy swoie / iednostáynie sie modlac / áby Pan Bog Jsráelski okázał swe miłosierdzie nád ludem swoim. A pothym wziawſſy horeża swe woienne / osiedli mieyscá ćiásne gdzie iákoby wąskie ścieſſki przechody były w gorách / á strzegli ich w nocy y we dnie.

Iudit. 2.

Tedy Holofernes / gdy chodził około miástá nálazł áno z studnice kthora była przed miástem ćiekła wodá rurámi ábo żłoby od południá do miástá / y kazał porąbáć rury one co niemi wodá ćiekłá: wſſákże iednák były źrzodłá niedaleko od muru / z kthorych vkradáiac bywáli widáni czerpáć wode / wiecey ku ochłodzeniu tylko niżli ku pićiu. Ale synowie Ammon y Moáb / przyſſli do Holofernesá Hethmána swego / mowiac: Synowie Jsráelscy nieduſſáiac we włocżniách / áni strzałách / iedno tylko bronia onych gor / y opráwuia one pagorki mieſſkáiac ná przykrym á wysokim mieyscu. A ták áby ie mogł zwyćieżyć bez stoczenia bitwy / postaw stroże v źrzodeł / áby nieczerpáli z nich wody / tedy thák niedobywáiac mieczá pobijeß ie / ábo to pewna że zemdleni poddádzać miásto swe o ktorym rozumieia / iż ná gorze leży / żeby go niemiano dobić.

Podobáły sie te słowá Holofernesowi / y wſſysthkim służebnikom iego / y rozsádził wkoło po sthu przy káżdey studnicy. A gdy ták te straż przez dwádzieśćiá dni trzymano / wyschły cysterny / y wſſystkie sthoki wod wſſystkim kthorzy mieſſkáli w Bethulijey / ták iż w sámym mieśćie iuż niemieli skąd by byli násyceni áby iedne° dniá / bo pod miárą dawano ludu wode ná káżdy dzień. Zſſedſſy sie tedy do Ozyaſſá wſſyscy meżowie / y niewiásthy / młodziency / y dziathki máłe / wſſyscy społu iednostháynym głosem / mowili: Osadź tho Pan Bog miedzy thoba á miedzy námi / żeś thy nád námi złe rzeczy vczynił / iżeś niechćiał mowić spokoynie z Assyriyczyki / przetho ß thez záprzedał nas Bog w ich rece. Stadże thez teraz niemász ktoby nas rátował / gdy iuż otho pádamy vmieráiac przed ich oczymá prze prágnienie / zátráceniem wielkim. A przethoß teraz zbierzćie wſſystkie ktorzy sa w mieśćie / że sie wſſyscy dobrowolnie poddamy ludu Holofernesowemu. Boć wżdam lepiey / ábysmy y w więzieniu żywi chwalili Páná Bogá / niżli thu mámy pomrzeć / á być ku pohánbieniu wſſystkiem ludziom / gdybysmy widzieli żony náſſe / y dziathki náſſe mrzeć przed náſſymi oczymá. Oświadzmy dziś niebu y ziemi / y Pánu Bogu oycow naſſych / kthory sie mśći nád námi podług grzechow náſſych / ábyśćie iuż wydáli miástho w rece rycerstwá Holofernesowego / áby był koniec náß krotßy przez miecz / ktory sie nam przewłoczy gdy schniemy od prágnienia.

Excdi. 17

A gdy tho rzekli: sthał sie płácz wielki y krzyk w kośćiele od wſſysthkich / y przez wiele godzin / iednostáynym głosem wołáli ku Bogu / mowiac: Zgrzeſſyliśmy miły Pánie y z oycy náſſemi / niespráwiedliwiesmy czynili / złośćiesmy popełnili / ále ty iżeś iest miłośćiwy / smiłuy sie nád námi: á twoim karánim táskówym / mśći sie złośći náſſych / á niewydaway tych ktorzy ćiebie wyznawáia / tym ktorzy ćie nieznáia: áby nierzeczono miedzy Pogány / gdzież therąz ich Bog iest: A gdy ták sprácowáni thym wołánim / y zmordowáni płáczem vćichneli / powstawſſy Ozyaß / oblawſſy sie łzámi / rzekł: Badźćie dobrey myśli bráćia / á poczekaymy ieſſcze te pięć dni smiłowánia od Páná Bogá. Awo snadź gniew swoy odeymie / á vczyni sławe imieniu swemu. Jeśliż wiec gdy przemina pięć dni / nieprzyidzie nam iáka pomoc / vczyniemy the słowá ktoreśćie mowili.

Psal: 105.

Psal: 115.

Iudit. 8.

Iudit. 16.

Cap: 8.

Judyt wdowe świeta opisuie / iáko strofuie kápłany / że pozwolili ludu poddáć sie nieprzyiaćielowi / vpomina áby sie Pánu y zá nie modlili / á o iey vczynku ktory myśliłá / by sie niewywiádowáli.

Stáło ſie/gdy vſłyſſáłá te ſło=
wá Judyth wdowá / kthora
byłá corká Merary/ ſyná J=
dox/ ſyná Jozephowego/ſyná
Ozye/ ſyná Elai/ ſyná Jámnor/ ſyná Ge=
deonowego/ſyná Ráphaim/ſyná Achitob/
ſyná Melchie/ ſyná Enán/ ſyná Nátánia=
ſowego/ ſyná Sálátyel/ ſyná Symeon/ ſy=
ná Ruben: á mąż iey był Mánáſſes/ktory
był vmárł we żniwá ieczmienne: bo ſthał
nad tymi co ſnopie wiązáli ná polu/ tákże
przyſſło wielkie vpalenie ná głowe iego/
y od tego vmárł w Betulijey mieśćie ſwo=
im/ y támże go pogrzebiono z oycy ſwemi.

Byłá thedy Judyth iuż po nim wdową
trzy látá/ y ſześć kxieżycow. A ná wyżſſym
pietrze domu ſwego/ vczyniłá ſobie oſobli=
wą komorke / w kthorey z dziewecżkámi
ſwemi zámknawſſy ſie mieſſkáłá: á má=
iąc ná biodrách ſwych włoſieniec/ pośćiłá
po wſſyſtkie dni żywotá ſwego/ procż So=
both/ y Nowu kxieżycá/ y inych ſwiąt vro=
czyſtych domu Jſráelſkiego. A byłá oſobnie
pieknego weyżrzenia: kthorey był mąż zo=
ſthawił wielkie bogácthwá/ y czeladzi do=
ſtátek/ y máietnośći w ſt dách wołow/ w
trzodách owiec/ bárzo wiele. A byłá tá mie
dzy wſſyſthkimi ſławnieyſſa/ bo ſie Páná
Bogá bárzo bałá: á niebyło tákiego ktory
by oney mogł co złego mowić.

Thá tedy gdy vſłyſſáłá iż Ozyaſz obiecał
gdy przeminie piąty dzień że miał miáſtho
poddáć/ poſłáłá po káptany Chábry y Chár
mi: A gdy przyſſli do niey/ iełá knim mo=
wić: Co to ieſt zá ſłowo/ ná ktore pozwolił
Ozyaſz/ że chce poddáć miáſtho Aſſyriycży=
kom/ ieſliżeby w piąći dni nieprzyſſło wam
wſpomożenie. A cożeśćie wy/ że ták kuśićie
Páná Bogá? Tákowe ſłowá nie ſą themi
kthoreby miłoſierdzie Boże wzbudzili: ále
owſſem ktore gniew pobudzáią/ á podpa=
láią pierzchliwość Páńſką. Zákryſliliśćie
wy czás ſmiłowániu Bożemu/ á ná wolą
ſwą złożyliśćie mu dzień. Jedno żeć Pan
Bog ćierpliwy ieſt/ przeto pokutuymy y zá
to/ á odpuſſczenia v niego wylewáiąc łzy
żądaymy: boć nieták Pan bedzie groził iá=
ko człowiek áni iáko ſyn człowieczy zápa=
li ſie ku gniewu. A przetho vkorzmyſz mu
duſſe náſſe: á bedąc w duchu vniżonym/ ſłu
żąc mu mowmy płácżąc do Páná/ áby we
dług woli ſwoiey/ vczynił ſnámi rychło mi
łoſierdzie ſwoie: iż iáko ſie ſerce náſſe zá=
ſmućiło dla pychy ich/ ták też ábyſmy ſie mo
gli chlubić z pokory náſſey/ iżeſmy nienáſłá
dowáli grzechow oycow náſſych/ kthorzy
opuśćiwſſy Bogá ſwego/ chwalili Bogi
obce: dla ktorego ſproſnego grzechu/ dá
ni ſą od Bogá pod miecz/ y ná łupieſz/ y ná
pohánbienie nieprzyiaćiyelom ſwym. Ale
my inego Bogá nieznamy procz iego ſáme
go. Czekaymyſz pokorni zmiłowánia iego/
á bedzie ſzukał krwie náſſey z vthrápienia
nieprzyiaćioł náſſych: y z tłumi wſſyſthkie
pogány/ktorzykolwie powſtáią przećiwko
nam/ á vczyni ie bezecżne Pan Bog náſz.

Teraz tedy brácia/ ponieważ wy ieſteś=
ćie káptany á ſtárſſy nád ludem Bożym/ á
z waſz wiſi duſſá ich/ przethoż nápominá=
nim wáſſym ſercá ich podnieśćie/ áby ná to
pámiethali / żeć kuſſeni byli oycowie ná=
ſzy/ áby ich doświadczono ieſli prawdziwie
chwalili Páná Bogá ſwego. Máią theż y
ná to dobrze pomnieć/ iákoć kuſſono theż
oycá náſſego Abráhámá/ á ſprobowány
wiela vćiſkow y trápienia/ ſtał ſie przyia=
ćielem Bożym. Tákżeć theſz Jzáák / ták
Jákob / ták Moyżeſz / y wſſyſtcy ktorzy ſie
podobali pánu Bogu/ przes wiele vćiſkow
á ffráſſunkow zeſli s ſwiathá wiernymy.
A ony liepák kthorzy nie przymowali po=
kus z boiáznią Páńſką / á ſwą niećierpli=
wość y wſſeteczność ſzemránia ſwe° wydá
li przećiwko Pánu Bogu / ſą wykorzenie=
ni od zátráćićielá/ á od weżow pogineli. A
ták y my niemśćimy ſie thych rzeczy kthore
ćierpiemy/ á owſſem przyczytáiąc ie grze=
chom náſſym / wierzmy iż teiſte karánia/
ſą mnieyſſe kaźni Boſkie: ktoremi nas iáko
ſługi ſwe karze/ ku popráwie náſſey/ á nie
ku zátráceniu náſſemu.

Przekłi iey Ozyaſz y Káplani / wſſyſtko
to coś mowiłá/ prawdziwa rzecz ieſt/ á nie
może być mowá thwoiá ná niczym przygá
niona. A ták theraz modl ſie zá námi/ boś
ieſt niewiáſtá ſwieta y bogoboyna. Odpo=
wiedziáłá im Judyth: Jáko to żem thák
mogłá mowić/ znaćie że od Bogá ieſt: ták
com vmyſliłá czynić / ſprobuyćie ieſli theż
z Bogá ieſt: á modlćie ſie/ żeby Pan Bog v
mocnił ráde moie. Bedźiećie wy tey nocy
ſtáć v brony / á ia wynide z Abrą dziewką
moią: á modlćie ſie Pánu Bogu/ iżby iáko=
śćie rzekli/ raczył Pan wezrzec ná lud ſwoy
Jſráelſki/ w tych piąći dni. A niechce tego/
żebyśćie ſie mieli pytáć ná ſpráwe moie: do
tąd áż wam záś dam znáć. Tu nic ſie inego
niech nie dzieie/ tylko modlithwá do Páná
Bogá náſſego zá mną. Przekł do niey O=
zyaſz Kxiąże Judſkie/ Jdź w pokoiu: á Pan
Bog niech bedzie ſthobą / ku pomſzczeniu
nieprzyiaćioł náſſych. A wroćiwſſy ſie ode=
ſſli od niey.

Cap. 9.

Iudit: 7.

Hiere: 18. & 25.

Iudit: 2. 4. & 6.

Deute:

Deute: 2. Para:

Gene: & 2.

Gene: Prouer. Hebre:

Nume: & 2. 1. Cori.

Roma:

1. Ioan. 1. Cori. 2. Thes.

Iudit:

Judith korząc ſie Pánu Bogu/ lejąc ná twarz ſwa proſi Páná Bogá y zá lud/ y żeby iey mocy dodał zá mordowáć Holofernesá.

Gdy oni odeſſli/ weſſłá záś Judyth do modlitewnice ſwoiey y obłokſſy ſie we włoſieniec/ náſypáłá ſobie ná głowe popiołu / y vpadſſy ná twarz przed Pánem wołáłá ku Pánu Bogu/ mowiąc.

Gen: 24. Gen: 34. Pánie Boże oycá mego Symeoná/ Ktorys mu był dał miecż ku obronie á pomśćie cudzoziemcow/ kthorzy byli gwałtownicy w ſplugáwieniu ſwoim/ á odkryli łono Pánieńſkie ku zelżywośći: á dałeś niewiáſthy ich ná łupież/ á corki ich w niewola: y wſſyſthek plon ná podzielenie ſługam twoim/ ktorzy ſie mśćili gniewu twego: Rácżyż prosſe ćie Pánie Boże moy/ mnie wdowy: Bowiem żeś ty cżynił pierwſſe rzecży/ á iedne po drugich myſliłeś: á tho ſie wſſyſtko ſtáło/ coś ty chćiał. Abowiem wſſyſtkie drogi twoie gotowe ſa/ á thwe ſądy położyłeś w twey opátrznośći. Weyzrzy teraz ná Obozy Aſsyriyſkie/ ták iáko ná on cżás racżyłeś widzieć obozy Egiptſkie/ gdy zá ſługámi twoimi zbroyni bieżeli/ dufáiąc w ſwoich woziech/ y w ſwych koniech/ y w wielkośći rycerſtwá: Aleś zglądnął ná záſtępy ich á ćiemnośći vmordowáły ie. Nogi ich zoſtáły w przepáśći/ á wody ie zátopili. Ták ſie niechay y ſtemi ſtánie ktorzy duffáia w mnoſthwie ſwoim/ y w wozach ſwoich/ y w drzewcách/ y w tárczach/ y w ſtrzáłach/ y we włocżniach ſwoich ſie chlubia/ á nie wiedza o tym żeś thy ſam ieſt Pánem Bogiem náſſym/ ktory ſcieraſz á burzyſz woyny od pocżatku/ á imie twoie ieſt PAN. Podnieśże rámie twoie/ iáko od pocżatku: á roſtrać moc ich/ o moc twoie: Niech vpádnie moc ich w gniewie twoim/ kthorzy ſie obiecuia gwałćić świątośći twe/ y ſplugáwić Przybytek imieniá twego/ á śćiąć miecżem rog ołtharzá thwego. Vcżyń thák miły Pánie/ áby iego właſnym miecżem/ pychá iego byłá śćiętá/ áby był poimán śidłem ocżu ſwoich v mnie/ á poraż go łágodna mowa vſt moich. Dayże mi ná vmyśle moim ſtáłość/ ábym go wzgárdziłá/ á moc ábym go poráziłá. Bo to będzie vpominek imieniá twego/ gdy go niewieśćia reká poráźi. Boć nie w mnoſtwie należy moc twoia Pánie/ áni w śiłach końſkich wola twoia ieſt/ ánić ſie też od pocżatku pyſſni podobáli: ále pokornych á ſkromnych záwżdyć ſie modlitwá podobáłá. Boże Niebios/ ſtworcá wod/ y Pánie wſſe° ſtworzenia/ wyſłuchayże mnie nędznice proſſaca/ á w twim miłoſierdziu mocnie dufáiaca. Pomni Pánie ná Teſtáment twoy/ á day ſłowo w vſtá moie/ á w ſercu mym ráde vmocni/ áby dom twoy w świątośći twey zoſtał: á wſſyſcy pogáni áby poználi iżeś ty ieſt Bog/ á nád ćie inego niemáſz.

Iudi: 4. 5. ...: 14. 16 & 20. ...: 7. Eccleci: 36.

Cap: 10.

Judith vbrawſſy ſie bárzo ſtroynie/ wyſſłá z miáſtá z dziewka ſwoia/ modląc ſie Pánu Bogu: przywiedziona do Holofernesá/ ktory ſie iey wnet rozmiłował.

Stáło ſie tedy gdy iuż przeſtáłá Judyth wołáć ku Pánu Bogu/ powſtáłá z onego mieſca ná ktorym leżáłá porzućiwſzy ſie wzdłuż przed Pánem. Y przyzwáłá Abry dziewki ſwey/ á zſſedſzy do domu ſwe°/ złożyłá z ſiebie włoſieniec/ y zewlokłá z ſiebie vbior wdowſtwá ſwego/ y zmyłá ćiáło ſwoie á námázáłá ſie máśćia Mirry wyborney/ y rozcżoſáłá włoſy ſwoie/ á włożyłá cżapkę ná ſwa głowe/ y obłokłá ſie w ſſáty weſela ſwego/ obułá też trzewicżki piekne ná nogi ſwoie/ y włożyłá na ſie zaponki/ y kwiáty wyſzywáne/ y kolſtki/ y pierśćionki y we wſſyckie ſtroie ſwe vbráłá ſie. Kthorey y Pan dodał piekności: y ten wſſyciek vbior nie z iákiey márnośći pochodził/ ále z cnoty: przetoſz teſz Pan piekność one iey pomnożył áby wſſyckich ludzi ocżom zdáłá ſie być nieporownáney piekności.

Włożyłá theſz na Abre ſwa fláſecżke wyná/ y bánke oliwy/ y ięcżmienne krupki/ y fig/ y chleb z ſyrem/ tákże wyſſłá. A gdy przyſſli do brony mieyſckiey/ nálezli Oziáſzá á on iej cżeka y z káptanj one° miáſtá. Ktorzj gdy ia vyrzeli/ zdumiawſſi ſie/ dziwowáli ſie zbitnie iey piekności. Wſſákże nic nie pitáiąc iey/ wjpuśćili ia áby ſłá/ mowiąc: Pánie Boże oycow náſſych dayżeć táſke ſwa y wſſelka ráde ſercá thwego moca ſwoia niech poſili/ áby z ćiebie ſłáwe miáło Jeruzálem/ áby było imie twoie w połćie świethych y ſpráwiedliwych: A odpowiedzieli wſſyſtcy ktorzy tám byli iednym głoſem Amen/ ſtáń ſie ták. Judit lepak wiſſłá z brony modląc ſie Pánu Bogu/ á zá nia Abrá iey.

Iudith. 8.

Stáło ſie gdy iuſz od miáſtá z gory ſtępowałá/ około słońcá wſchodu/ przybiegli kniey ſpiegierze Aſiriyſci y poimáli ia/ mowiąc: Skąd álbo do kąd idzieſz? Oná odpowiedziáłá/ Jeſtem corká żydowſka/ á dla tegom od nich vćiekłá/ żem poznáłá iż ná tho ma przyść że wam będa wydani ná łupież/ przeto że wzgárdziwſſy wámi/ nie

Iudith. 3.

chcieli ſie dobrowolnie wam poddáć/ áby
nálezli miłoſierdzie przed oblicznoſcia wa
ſſa. Stey przyciny myſlilam ſámá w ſobie
mowiac: Poyde ia ſámá do ſámego Kria-
żeciá Holoferneſá/ żemu oznaymie tháie
mnice ich/ á okáże mu ktorym przyſtepem
mogli by ie otrzimáć: ták żeby y ieden maż
nie zginał z woyſká ie°. Słucháiac oni me
żowie tey roſpráwy iey/ pátrzáli ná iey obli
cże: y było w ich oczu wielkie podziwienie:
bo ſie dziwili iey pieknoſci. A rzekli potym
do niey: Záchowáłás duſſe ſwa/ tym żes ná
láztá ſobie táka ráde/ ábyś przyſſlá do ná-
ſſego páná. A tho wiedz/ że gdy ſthánieſz
przed oblicznoſcia iego/ vczynić dobrze/
á bedzieſz bárzo wdzieczna w ſercu ie°. Po-
tym ia wiedli do namiotu Holoferneſowe
go/ opowiádáiac ia.

A gdy przyſſlá przedeń/ nátychmiáſth był
iet w ſwych oczu Holofernes. Y rzekli knie
mu ſłużebnicy iego: Y kthoſzby lekce ważył
lud Zydowſki/ ktory ma ták piekne niewia-
ſthi/ ábyſmy dla nich niemieli przeciwko
im ſluſſnie walczyć? Vyzrzawſſy tedy Ju-
dyth Holoferneſá ſiedzacego pod námio-
tem/ ktory był z Páwłoki/ wyſſywány zło-
tem/ oſádzony Szmáragdy/ y drogiemi ká
mieńmi: poyzrzawſſy ná twarz iego vczy-
nitá mu poććiwość/ vpadſſy ná ziemie. Y
podnieſli ia zás ſludzy Holoferneſowi/ ná
roſkazánie páná ſwego.

Cap: 11.

Judyt ſpytaná o przycżyne przyśćia ſwego od Ho
loferneſá/ podeſzlá ij ſwa odpowiedzia/obiecuiac mu
okazále á ozdobne zwyćieſtwo.

Thedy rzecże do niey Holofer-
nes: Badź dobry myſli/ áni ſie
lekay ná ſercu twym: Bo ćiem
ia nigdy nic złego nieucżynił
żadnemu cżłowiekowi/ ktory chćiał ſłużyć
Krolowi Nábuchodonozorowi. Lud też
twoy/ by mna był niewzgárdził/ nigdybych
był niepodnioſl włocżnie ſwey przećiwko
niemu. A iuż mi teraz przycżyne powiedz/
prze ktoras od nich odeſſlá/ á vpodobáłoć
ſie ábyś do nas przyſſlá?

Rzekłá kniemu Judyt: Przyimi ſlowá
ſłużebnice ſwey: Bo ieſli ſie bedzieſz ſprá-
wiał wedle ſłow ſłużebnice twoiey/ vczyni
Pan rzecż doſkonáta ſthoba. Abowiem ży-
wie Nábuchodonozor Krol wſſyſtkiey zie-
mie/ żywie też y moc iego kthora ieſt w to-
bie/ ná pomſte wſſyſtkich duſz obledliwych:
bo nie tylko ludzie ſłuża iemu przez ćie/ ále
y polne zwierzethá ſa mu powolne. Abo-
wiem ſlynie dowćip rozumu twe° v wſſech
narodow/ y rozniosło ſie po wſſyſtkim ſwie
ćie/ iżes ty ſam ieſt dobry y mocny/ we wſſy
ſtkim Kroleſtwie iego/ y ſpráwá á kárność
twoiá rozgłoſſoná ieſth po wſſyſtkich po-
wiátoch. Y toć rzecż nietáyna kthora mo-
wił Achior: y toć też wiedza coś mu kazał

Iudith. 5

vczynić. Wiádoma rzecż ieſt żeſmy ták Bo
gá náſſego grzechy obrázili/ że też roſkazał
przez proroki ſwoie do ludu/ że go wyda
dla grzechow iego. A iż wiedza ſynowie Iſ
ráelſcy/ że obrázili Bogá ſwego/ ſtad tedy
ſtrách twoy ná nich ieſt. Nádtho ieſſcże/ y
głod wielki przypadł ná nie/ á prze wielki
niedoſtátek wody/ chodza nápoły pomár-
li. Nákoniec tho iuż myſla/ áby bili bydło
ſwoie/ á krew iego pili: á ſwecone rzecży
Páná Bogá ſwego/ kthorych im Bog
y thykáć ſie zákazał/ w zbożu/ w winie/
w oleiu/ the wſſyſthkie rzecży iuż vmyſli-
li wydáć/ y ſtrawić/ kthorychby áni thykáć
mieli. A przetoż że ták cżynia/ pewna rzecż
że beda wydáni ná ſtrácenie. Co ia ſłuże-
bnicá twoiá obacżywſſy/ vćiekłám od nich
á poſłał mie Pan Bog kthobie/ ábych ći te
rzecży oznaymiłá. Abowiem ia ſłużebnicá
twoiá chwale Páná Bogá/ też y tu v ćie-
bie: y bedzie wychadzáłá ſłużebnicá twoiá/
á bede ſie modlić Pánu Bogu/ thedy mi
powie/ kiedy im ma odpłáćić zá ich grzech:
á przyſſedſſy dam ći znáć/ ták że ia ćiebie
przewiode przez poſrzodek Jeruzálem/ y
bedzieſz miał pod moca ſwa wſſyſthek lud
Iſráelſki/ iáko owce bez páſterzá ſwego/ á
niezáſſcżeknie ná ćie y ieden pies: bo mi te
rzecży oznaymione z opátrznoſći Bożey.
A że ſie Pan Bog gniewa ná nie theraz/
przetom poſłaná ktobie ábym ći to powie-
dziáłá.

Podobáły ſie te wſſyſtkie ſłowá Holofer
neſowi/ y wſſyſtkim ſługam ie°/ y dziwowá
li ſie madroſći iey/ y mowili ieden ku dru
giemu: Niemáſz tákiey niewiáſty/ w ſwie
ćie ná poyzrzenie/ ná głáthkość y ná ma-
drość mowy. Y rzekł do niey Holofernes:
Dobrze Bog vcżynił/ ktory ćie poſłał przed
ludem/ ábyś go thy wydáłá w rece náſſe/ á
że dobra ieſt obietnicá twoiá/ ieſliże mi to
vcżyni Bog twoy/ bedźie też y moim Bo-
giem/ y thy w domu Nábuchodonozoro-
wym wielka á zacna bedzieſz/ á imie two-
ie bedzie ſlyneło po wſſyſtkiey ziemi.

Ruth. 1

Cap: 12.

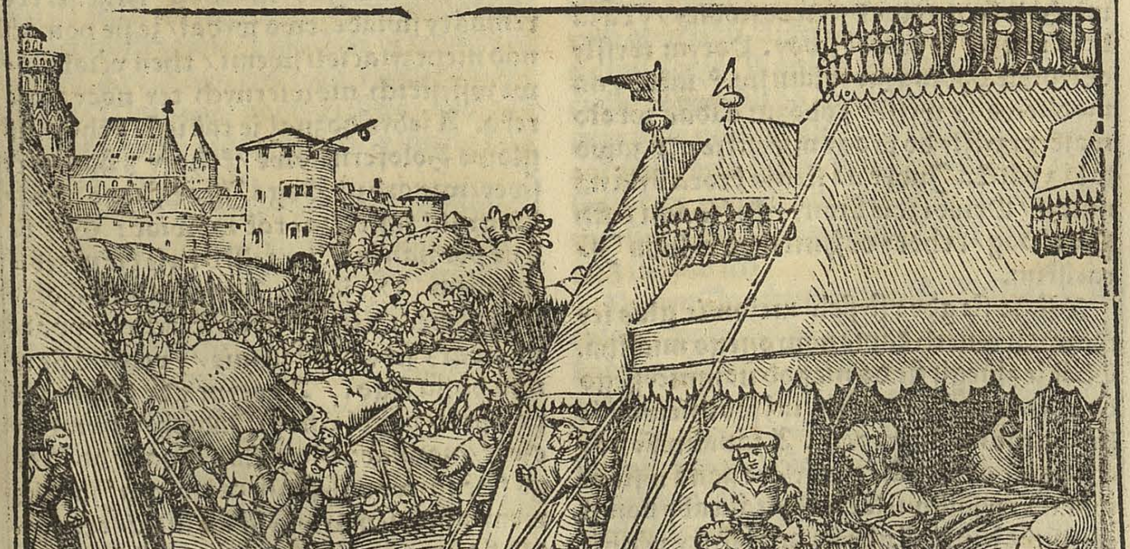
Holofernes dał wolác o pániey Judyth/ áby wy-
chadzáłá gdzie chce ná modlitwe/ potym dniá ćiwar
tego był ſnia weſoł/ y zápáliwſſy ſie ku niey/ vpił ſie
okrutnie.

ene:43.
obiæ.1.
anie:12.

TEdy iey kazał Holofernes wnisć/ thám gdzie złożone były skárby iego/ y kazał iey thám mieszkáć/ y roskazał á náznáczył co iey miano dáwáć z iego stołu. Ktoremu odpowiedziáłá Judyth themi słowy: Teraz ia niebede mogłá pożywáć tych rzeczy ktoreś mi roskazał dáwáć/ áby też y ná mie nieprzyszedł gniew Boży: ále bede teraz iádałá te rzeczy ktorem z soba przyniosłá. Rzekł do niey Holofernes: Kiedyć niedostánie tych rzeczy coś z soba przyniosłá/ coż ztoba bedziemy czynić? Odpowiedziáłá Judyth: Zywie duszá twoiá pánie moy/ żeć niewytrawi tych wszystkich rzeczy służebnicá twoiá/ dothad pokiey nieuczyni Bog przez rece moie tego com vmysliłá. Y wwiedli ia służebnicy iego do namiothu gdzie im roskazał. A prosiłá gdy tám wchodziłá/ áby iey dozwolono wnocy przededniem wychodzić precż/ ná modlitwe/ áby sie modliłá Pánu Bogu. Tedy roskazał komornikom swoim/ żeby wychodziłá y wchodziłá/ ná chwalenie Bogá swego/ iákoby sie iey podobáło/ przez trzy dni. Y wychadzáłá w nocy do padołu miástá Betuliey/ y vmywáłá sie w studnicy wody. A gdy wychodziłá/ modliłá sie Pánu Bogu Isráelskiemu/ żeby spráwował droge iey/ ku wyzwoleniu ludu swego. A wchodzac záś mieszkáłá w namiecie czysta/ áż pothym iádłá pokarm swoy wieczor.

Stáło sie czwartego dniá/ że Holofernes spráwił wieczerza ná dworzány swoie/ y rzekł do Wagao komorniká swego: Jdź á námáwiay te żydowke/ żeby dobrowolnie semna przyzwoliłá mieszkáć. Bo nie vćciwa rzecz iest v Asyriyczykow/ gdyby niewiástá pośmiewáłá sie z meżá/ tho czyniac áby od niego wyszłá niewinna bedac. Tedy wszedł Wágao do Judyt/ y rzekł. Nie wstyday sie dobra dziewecżko/ wnidź do Páná me°/ áby byłá vćciona przed oblicżnośćia ie°/ á żeby snim iádłá/ y piłá wino w weselu. Ktoremu Judyt odpowiedziáłá: Y cożem ia iest/ ábych miáłá odmowić sie Pánu memu? Wszysthko co bedzie przed oczymá iego dobrego álbo nalepszego/ gothowam vczynić. A coć sie iemu bedzie podobáć/ toć mnie bedzie rzecz dobra po wszystkie dni żywotá mego.

Wstáłá potym/ y vbráłá sie w swe száty/ á wszedszy stánełá przed oblicżnośćia iego. A serce iuż Holofernesowe było zránione: bo iuż pałał w żadośći iey. Y rzecże do niej Holofernes: Piy teraz/ á siedz semna z weselem: boś náláztá łáske v mnie. Y rzekłá Judyt/ Bede piłá pánie moy/ bo vwielbiona iest dziś duszá moiá/ nád wszystkie dni żywothá mego. Bráłá thedy/ y iádłá y piłá przed nim to co byłá nágotowáłá dziewká iey. A stał sie Holofernes kniey bárzo ochotnym/ y pił winá bárzo wiele/ tak że go nigdy thák wiele nie piyał w żywoćie swoim.



Cap: 13.

Judith vczyniwszy ku Pánu Bogu modlitwe/vćie łá Holofernesowi głowe/ktorą do Betuliey przyniosszy/vpomina ie ku dźiek czynieniu/ sczego ią wszyscy błogosłáwią / Achior głowe iego vyzrawszy zdumiał śie.

Eccleci: 31.

A Gdy był wieczor pokwápili śie słudzy iego do gospod swoich/y zámknął Wágao drzwi v łożnice/á sam odszedł/á wszyscy byli zmocowáni od winá. Tedy byłá Judyth sámá w łożnicy: á Holofernes leżał ná łożu / zásnawszy twárdo od wielkiego vpićia. Y rzekłá Judyth do dźiewki swoiey/ żeby stałá sthrzegąc przede drzwiámi.

Stánawszy tedy Judyth v łożá/ prosiłá Páná spłáczem/ruszáiąc wárgami pomáluczku/á mowiąc: Potwierdz mie Pánie Boże Jsráelski/á weyrzy tey godziny ná vczynek rąk moich/ żebyś thák iákoś obiecał wydzwignął Jeruzálem miásto twoie: á to com vmyśliłá vczynić/ wierząc że tho przez ćie może być vczyniono / ábych dokonáłá. A gdy to wyrzekłá/ przystąpiłá do słupá / ktory stał w głowach v niego/y odwiązáłá puginał ie°/ktory wiśiał ná nim vwiązány. A gdy go dobyłá/ vięłá głowe iego zá włosy/y rzekłá: Potwierdz mie Pánie Boże tey godziny: y vderzyłá dwá kroć w szyie

1. Reg: 17. 1. Mach: 7.

iego/y vćiętá mu głowe/ á zdiawszy z słupow námiecik/zwáliłá ćiáło iego bes głowy. A po máłey chwili/ wyszłá y podáłá głowe Holofernesowe dźiewce swoiey/y kázáłá ią włożyć w worek swoy. Potym wyszły obiedwie podług zwyczáiu swe°/iákoby ná modlitwe/y wyszły z obozu: á idąc wkoło wáłe/przyszły do brony mieyskiey. Y záwołáłá z dáleká Judyt ná stráżą ktora byłá ná murze/ Otworzcie brony / boć snámi iesth Pan Bog/ kthory vczynił moc w ludu Jsráelskim.

Y stáło śie gdy vsłyszeli mężowie głos iey vczwáli wneth káplanow onego miásthá. Thákże zbiegli śie do niey od námnieyszego do nawiecższego / bo śie iuż spodziewáli że śie záś nie miáłá wroćić. A zápáliwszy pochodnie / obstąpili ią wszyscy: áoná wstąpiwszy ná wyższe miesce/roskazáłá áby pomilczenie vczyniti. A gdy śie iuż wszyscy vćiszyli rzekłá Judyth / Chwalćie Páná Bogá nászego/ktory nie opuśćił nas/ ktorzy w nim duffamy/á we mnie służebnicy swey/wypełnił miłosierdźie swoie/ ktore obiecał domowi Jsráelskiemu/y zámordował ręką moią nieprzyiaćielá ludu swego tey nocy. Y wyiawszy zworku głowe Holofernesowe/ vkázáłá im mowiąc: Oto głowá Holofernesowá Hetmáná rycerstwá Asyryiskie°/oto y namieczik ie° zá ktorym leżał w pianstwie swoim / gdźie przez ręke niewieścią poráził go Pan Bog nász. A żyw iest Pan Bog, żeć mie strzegł Angioł iego / y stąd wychodząca / y gdym thám mieszkáłá / y gdym z támtąd ná zad śie záś wracáłá: á że nie dopuśćił Pan Bog na mnie służebnice swoie ábych byłá splugáwiona / ále krom plugáwośći grzechu przywroćił mie wam/raduiąca śie/y z zwyćięstwá iego/ y z vśćia mego/y z wyswobodzenia wászego. Wyznawayćie mu to wszyscy/ żeć iest dobry/żeć ná wieki trwa miłośierdźie iego.

Psal: 10 & 106

Tákże wszyscy chwaląc Páná Bogá/rzekli do niey: Błogosłáwił ćie Pan w mocy swoiey / iż przez ćie wniwecz obroćił nieprzyiaćioły násze. Ozyasz lepak Kśiąże stárszé ludu Jsráelskiego/rzekł do niey: Błogosłáwionáś iesth corko od Páná Bogá nawyższego/nád wszystkie niewiásty ná ziemi Błogosłáwiony Pán ktory stworzył Niebo y ziemie/ktory ćie spráwował ku śćięćiu głowy czelnieyszego nieprzyiaćielá nászego: Bo ták dźiś imie twoie vwielmożył/że nie wynidźie chwałá twoiá z vst ludzkich/ ktorzy będą pámiętáć ná moc páńską wiecznie dla ktorych nie przepuśćiłáś duszy thwey/ prze vćisk / á wielkie vthrapienie Narodu twego/áleś zábiegłá vpádkowi przed oblicznośćią Bogá nászego. Y rzekł wszysthek lud/Amen/stań śie ták.

Pothym przyszedł Achior przyzwány / y rzekłá kniemu Judyth/ Bog Jzráelski ktoremuś ty świádectwo wydał/ że śie pomśći nád nieprzyiaćioły swemi / then vćiął głowe wszystkich niewiernych tey nocy moią ręką. A żebyś doznał że ták iest/ otho masz głowe Holofernesowe / kthory z hárdośći swey/wzgárdźił Bogá Jsráelskiego / y tobie groźił śmierćią/ ták mowiąc: Gdy będźie poiman lud Jzráelski/każe ćie przebić mieczem. Vyrzawszy Achior głowe Holofernesowe/zdiety wielkim stráchem/vpadł ná twarz swoie ná ziemie / y vtháiłá śie w nim duszá iego. A potym gdy k sobie záś przyszedł/vpadł v nogi Judyth/y czynił iey cześć/mowiąc: Błogosłáwiona ty od Bogá swego/we wszystkim przybytku Jakobowym/ábowiem v wszystkich ludźi/ kthorzy vsłyszą imie twoie / będźie vwielbion Pan Bog Jsráelski w tobie.

Iudit.

Cap: 14.

Wywieśili głowe Holofernesowe z muru/Achior śie obrzezał/lud śie z miástá ná nieprziaćielá wythoczył/Asyryczykowie chcąc obudźić Holofernesá ná leźli go bez głowy.

Cap: 15.

Aſsyriyczykowie obacży wſſy że im Hetmáná zábito / ieli vćiekáć / Zydowie ie goniac wſſyſtke korzyśći y łupy pobráli / Judyth wdowe chwala błogosłá- wiac iey / á cokolwiek iedno Holofernesowego było / tho iey wſſyſtko dárowali / vżywáiac ná wſſem weſe- la wielkiego z onego zwyćięſtwá.

2 Mach: 15.

POtym rzekłá Judyth do wſſy- ſtkiego ludu: Słuchayćie brá- ćia: wywieśćie te głowe z mu- row náſſych / á gdy wznidzie słońce / weźmi káżdy z was oręża ſwoie / wy- bieżćież wielkim pedem / nie żebyśćie mieli zbieżeć nádoł / iedno iákobyśćie ná nie chćie- li vderzyć. Tedyć ſpiegowie muſſą ſie vćiec do Hethmáná ſwego / y budźić go ku boio- wi: A gdy wodzowie ich przybieżą do Na- miotu Holofernesowego / á naydą iáci kłoc bez głowy we krwi ſwey vkaláný / przypá- dnieć ná nie boiaźń. A gdy obaczyćie żeć v- ćiekáią / puśćież ſie po nich beſpiecznie / boć ie Pan Bog ztłoczy pod nogámi wáſſymi.

Tedy Achior widząc moc ktorą vczynił Pan Bog Jſráelſki / zániechawſſy ſpoſobu pogáńſkiego / vwierzył w Bogá / y dał ſie obrzezáć / y poczytan ieſth miedzy ludem Jſráelſkim / y wſſyſtko potomſtwo rodzáiu iego áż po dziś dźień. A thák wneth ſkoro dźień náſtał / záwieśili z muru głowe Ho- lofernesowe / y wźiął káżdy mąż horęże ſwoie / y wybiegli z wielkim trząſkiem y krzykiem. Co vyżrzawſſy ſtraż / przybiegli do namiotu Holofernesowego. A ći záś ktorzy byli w namiećie / przechadzáiąc ſie / y przededrzwiámi v pokoiá nogámi ſzáſtá- iąc / dla tego áby ocknął: ná vrząd on trąſk czyniąc / áby nie od budzących / ále od ſzu- miejących ocknął Holofernes. Bo żaden nieśmiał do łożnic Mocy Aſsyriyſkiey kołá- táć / abo ſam ſobie otwieráiąc wniść. Ale gdy ſie zeſſli iuż wſſyſthcy Woiewodowie / y Rothmiſtrzowie / y wſſyſtey vrzednicy w woyſku Królá Aſsyriyſkiego: rzekli komor- nikom / Wnidźćie / obudźćież go / boć oto wybiegły myſſy z iam ſwoich / y śmieią nas wzywáć ku bitwie.

Reg: 14.

Tedy wſſedł Wágáo komornik do łożnice ie° / y ſtánął przed opponą / y klásnął kilká- kroć rękomá: bo ſie domnimawał żeby ſpał z Judyth. Ale gdy żadnego áni tchnienia áni ruſſánia nieſłyſſał / przyſtąpił bliżey do oppony / á podniosſy ią / y vyżrzawſſy ćiáło Holofernesſowe bez głowy / áno leży ná źie- mi vwaláne we krwi ſwoiey / krzyknął gło- ſem wielkim z płáczem / y rozdárł odźienie ſwoie. A wſſedſſy do namiotu Judyth / nie nálazł iej / y wybiegł wſkok do ludu / á rzekł: Jedná żydowká nedzna vczyniłá zelżywość wielką krolowi Nábuchodonozorowi. Bo owoć leży Holofernes ná źiemi / á głowy ſwey niema. Co vſłyſſawſzy ony kriążętá za- ſtepow Aſsyriyſkich / podrápáli wſſyſtcy ſzá- tj ná ſobie / á nieznoſnj ſtrách y drżenie przj- padł nánie / y ſtrwożyły ſie myśli ich bárzo. Y ſtał ſie krzyk niewymowny w obozie ich.

1. Reg: 17.

A Gdy wſſyſtek záſtep vſłyſſał iż Holofernes ieſt śćięt / odſſedł od nich y rozum y rádá / iedno tilko ſámą boiáźnią y ſtráchem zruſſeni / wźieli ſobie vćieczkę ná pomoc: ták iż żaden ſwym towárzyſſem nic niemo- wiąc / thylko zwieśiwſſy łeb / odbieżawſſy wſſyſtkiego / ſpieſſyli ſie vyść rąk Zydow- ſkich / o kthorych ſłyſſeli że ná nie obronną reką przyſſli: y vćiekáli drogámi po polách y śćieſſkámi po gorách.

Vyrzawſſy to ſynowie Jſráelſcy że vćie- káią / ścigáli ie. Y zbiegli vderzywſzy w trą- by / y krzycząc zá nimi. A iż Aſsyriyczykowie vćiekáli vtykáiąc ſie ná ſſvie nie w kupie: á ſynowie Jſráelſcy w iednym huffie ſſyko- wánym biegli zá nimi / przethoż porażáli wſſyſtkie ktorych náleść mogli. Thedy O- ziaſz rozeſłał poſły do wſzytkich miaſt y krá- in Jſráelſkich. Tákże kożdy Powiát / y káż- de miáſto / co wyborniejſza młodź zbrojno poſłáli zá nimi / y gonili ich zábijáiąc mie- czem / áż przybiegli prawie do ſwych grá- nic. A oſtátek owych kthorzy byli zoſtáli w Bethuliey / weſſli do námiothow Aſsyriy- ſkich / y zábráli z nich korzyśći y łupy / ktho- rych odućiekli Aſsyriyczykowie / y obćiążyli ſie imi bárzo. A oni co ſie ſpogoniey w zwy- ćięſtwie wroćili do Betuliey / wſſyſthko co przy nich náydowáli / to przynieśli z ſobą: ták iż nie było liczby / bydłu y dobytku / y w- ſſyſthkim ruchomym rzeczam / że od nam- nieyſſego do nawiecżſſego kożdy ſie zbogá- ćił z łupow ich.

Potym Joáchim nawyſſzy Biſkup z Je- ruſálē / przyſzedł do Betuliey ze wſzyſtkimi kápłany ſwemi / áby oglądał Judyth. Kto- rą gdy wyſſłá przećiwko niemu / błogosłá- wili ią wſzyſcy iednym głoſem / mowiąc: Ty ieſteś ſławá Jerozolimſka / thy ieſteś v- weſelenie Jſráelſkie / tyś vććiwośćią ludu náſſego / iżeś ták meżnie vczyniłá / á zmoc- nione było ſerce twoie / przeto żeś ſnáżność á czyſtość miłowáłá / á po meżu ſwoim in- ſſegoś nie vznáłá: Przetoż też y reká Páń- ſka posiliłá ćie / á z tey rzeczy będźież błogo- ſłáwioną ná wieki. A wſzyſtek lud odpowie- dział / Stańſie / ſtań ſie ták. A przez trzydzie- śći dni záledwie zebrał łupy Aſsyriyſkie lud Jſráelſki. Te tedy rzeczy kthore właſne być

Holofernesowe doználi / oddáne ſą wſſyſtkie wdowie Judyt / we złocie / w ſrebrze w ſſátach / w perłach / y we wßech ſprzętach: á to wſſyſtko dano iey ieſt od ludu. A wſſyſcy ludzie rádowáli ſie ſthego z niewiáſthámi / z pánnámi / z młodzieńcy / ná orgániech y ná lutniách.

Cáp: 16.

Pioſnká pániey Judyth / kthora chwaliłá Páná z zwyćieſtwá / lud offiáry czynił w Jeruſálem / y byłá Judyth ſławna áż do ſmierći.

Othym Judyth ſpiewáłá the pioſnke Pánu / tymi ſłowy.

Záczynayćie Pánu ná bebniech / ſpiewayćie Pánu ná Cymbalech / przyſpiewayćie mu nowy pſallm / rozráduyćie ſie á wzywayćie imienia iego.

Pan ktory poraża á ſćiera woyny / Pan mu ieſt imie.

Ktory rozbił namioty ſwoie wpoſrzod ludu ſwego / áby nas wyrwał z rąk wſſech nieprzyiáćioł náſſych.

Przyćiągnął Aſsur z gor od pułnocy w wielkośći mocy ſwoiey: ktorego mnoſtwo záſtáwiło rzeki / á konie ich przykryły padoly.

Iudith. 7.

Obiecał ſie wypálić gránice moie / á młodzieńce moie wyśćináć mieczem / dźiatki moie puśćić ná łupy / á pánny zábráć w niewolą.

Ale Pan Bog wſſechmogący przekáźił mu / dał go w ręce niewieśćie / y zbodł pyche iego.

Bo mocarz ich nieupadł od młodzieńcow / áni go zábili ſynowie Tytán / áni ſie naň oburzyli wieldzy obrzymowie: ále Judyth corká Merary / w piękności oblicza ſwego / roſproſſyłá go.

Iudith. 10.

Abowiem zwlokłá z ſiebie wdowie odzienie / á vbráłá ſie w ßáty weſołe / ná rozrádowánie ſynow Jſráelſkich.

Iudith. 10.

Pomázáłá oblicze ſwe oleykiem wonnym / á ſploſſy przypráwki ſwe przykriłá czapką / obłokłá ſie w nowe odzienie / áby go podeſſłá.

Trzewiczki iey vchwyćiły oczy iego / piekność iey poimáłá duſſe iego / vćięłá mieczem ßyie iego.

Lękáli ſie Perſowie ſtáłośći iey / á Medowie ſmiáłośći iey.

Thedy wyły worſká Aſsyriyſkie / gdy ſie vkazáli poniżeni moi / ktorzy ſchneli od prágnienia.

Synowie corek poráźiły ie / á iáko dźieći vćiekáiące bili ie / poginęli ná woynie od oblicznośći Páná Bogá mego.

A ták ſpiewaymy Himne Pánu / pienie nowe ſpiewaymy Bogu náſſemu.

O Adonáy tyś Pan wielki / y ſławny w mocy twoiey / ktorego nikth niemoże zwyćiężyć.

Niechże tobie wſſyſtko ſtworzenie twoie ſłuży: boś ty rzekł á ſtáły ſie: posłałeś duchá twego / á wnet ſtworzone ſą / á nie ieſt ten ktoryby ſie ſprzećiwił głoſowi twemu.

Gene:
Pſal: 3
Pſal: 1

Gory z gruntow ſwych y z wodámi ruſſą ſie / opoki iáko woſk roſplyną ſie przed oblicznośćią twoią.

Ale ći co ſie ćiebie boią / wielkimi á zacnymi będą záwżdy v ćiebie.

Biádá temu narodowi kthory powſtáie ná lud moy: bo Pan wſſechmogący będzie ſie mśćił nád nimi: á w dźień ſądu ſwego náwiedzi ie.

Bo przepuśći ogień y robaki ná ćiáłá ich / áby byli pálone á ćierpieli áż ná wieki.

Eſaie.
Marci.

Y ſtáło ſie po tym zwyćięſtwie / wſſyſtek lud ßedł do Jeruzálem áby modłe dawał Pánu Bogu: á wnet iáko ſkoro były oczyßczeni / offiárowáli wſſyſtcy offiáry zupełne / y obietnice / y ſluby ſwoie. Ale Judyth wßyſtkie woienne rzeczy Holofernesowe / ktore iey był lud dał / y namiotczyk ktory ſá má wźiętá z łożnice iego / dáłá do kośćiołá ná przeklectwo zápámiętánia. Y był tám lud weſoł według oblicza ſwiethych: á obchodzili ten tryumff / to ieſt weſele z onego zwyćięſtwá / przez trzy mieſiące poſpołu z Judyth. A po thych dniach / zwroćił ſie káżdy do domu ſwego / á Judyth ſtháłá ſie wielką y zacną w Betulijey / y byłá záwołáńſſą á ſławnieyſſą nádewſſyſtkie po wſſyſtkiey źiemi Jſráelſkiey. Bowiem ku iey cnoćie byłá czyſtość przyłączoná / ták że nieznáłá mężá po wſſyſtkie dni żywotá ſwego / iákże iey vmárł Mánáſſes mąż iey. A wychadzáłá w ſwięte dni z wielką poććiwośćią. Y mieſſkáłá w domu mężá ſwego ſto y pięć lath / y vczyniłá Abrę ſwą ſłużebnicę wolną / pothym vmárłá / y pogrzebioná z mężem ſwym w Bethulijey. A płákał iey wſſyſtek lud ſiedm dni. Przez wſſyſtek czás żywotá iey / niebył żaden ktoryby przykrośći czynił ludu Jſráelſkiemu / ále y po ſmierći iey wiele lath. A dźień zwyćięſtwá onego / ſwiętem od Żydow poczytany ieſt / miedzy inſſemi ſwiethy / y ććią á obchodzą ij Żydowie od onego czáſu / áż po dźiś dźień.

2. Reg
Gene:

Koniec kśiąg Judyth.

Poczy-

Poczynáia sie Kxiegi Hester.

W ktorych sie opisuie okrućieństwo Amánowe: obiessenie iego przez spráwe Hester: powyższenie Mardocheussowe: y wyswobodzenie Zydowskie. Máia Kápitul 16.

Cáp. I.

Aswerus Krol záwołány/ vczynił sławne gody/ ná ktore Krolowá prossona przyść niechćiáłá/ y złożoná z Krolestwá/ y postánowiono práwo/ áby żony meżom posłusszne były.

Za dni Aswerusá/ ktory Krolował od Indiyey áż do Murzyńskiey ziemie/ nád sthem y siedm á dwádzieśćiá ziemie: gdy vsiadł ná stholcu Krolesthwá swego/ Susan miastho Krolesthwá iego począt- kiem było. Tedy trzećiego roku Krolowá- nia swego/ spráwił wielkie gody/ ná wssyst kie Kriążętá/ y służebniki swoie/ ná moca- rze Perskie/ y ná zacne meże Medskie/ y ná stárosty swych Powiátow v siebie/ áby o- kazał bogáctwá sławy Krolestwá swego/ y wielkość/ y chełpe możnośći swey/ przez długi czás/ to iest/ przez sto y ośmdziesiąth dni. A gdy iuż wyssli dni onych god/ we- zwał też wssysthkiego ludu ktory był ná- leźion w Susan/ od nawietczszego do nam nieyszego/ y kazał przez siedm dni gody go towáć/ w sieni przed ogrodem y sádem: kto rá po krolewsku ochedożona y spráwiona byłá/ á wisiáły po wszystkich stronach oppo ny powietrzney bárwy/ y złotey/ y niebies- kiey/ álbo modrey bárwy: záwiessone ná sznurach bisiorowych y páwłocżnych/ kto- re było záwleczono przez obrączki Słonio wey kośći/ á záwieszano ie ná słupiech Mármurowych. Stołki też były złote y sre brne/ ná podłodze/ kthora byłá położo- ná kámieniem Smárágdowym y Páry- skim: ktorá dziwnie ozdabiáło málowá- nie/ rozlicżnym sáchowánym. A pili ći ktorych było náprossono z kubkow złotych/ á pothráwy iny inssych á ná inssych misach przynossono. Winá też/ ták iáko przysthá ło wielmożnośći krolewskiey/ hoynie á co lepsse° nálewano. Nieprzynukał nikt tych kthorzy pić niechćieli áby pili: ále iáko był Krol rozłożył/ postáwiwszy v káżdego sto- łu iednego z kriążąth swoich/ áby káżdy brał coby mu sie podobáło.

Hester. 13. & 16.

Krolowa tákież Wásthá vczyniłá gody ná wssystkie pánie ná páłacu/ gdzie Krol Aswerus zwykł był miesskáwáć. Tedy dniá siodmego/ gdy Krol począł być dobrey my- śli/ á z wielkiego pićia rospáliło go wino/ roskazał Maumánowi/ y Bázáthowi/ y Hárbánowi/ y Bágáthowi/ y Abgátowi/ Zetárowi/ y Chárcháśowi siedmi komorni- kom swym/ ktorzy przed nim posługowá- li/ áby przyprowádzili Krolową Wásthy przed Krolá/ włożywssy iey ná głowe Ko- rone: áby okazał wssystkim ludziom y kriá- żetom/ piekność iey: bo byłá wielmi pie- kna. Kthora odmowiłá/ y ná Krolewskie roskazánie/ ktore był przez komorniki wska zał/ przyść wzgárdziłá.

Przetoż rozgniewawssy sie Krol/ y roz- żarzywssy sie wielką zápálczywośćią/ spy- tał medrcow/ ktorzy podług zwyczáiu kro lewskiego záwżdy przy nim byli/ y wssystko z ich rády czyniał/ kthorzy vmieli práwá/ y zwyczáie stárssych: A byli pierwssy y na- bliżssy/ Chársená/ Sethár/ Admáthá/ Társis/ Mares/ Márśáná/ y Mámuchán siedmi wodzow Perskich/ y Medskich/ kto- rzy záwżdy widáli oblicże Krolewskie/ y tuż po nim zwykli byli siádáć: (tych thedy spytał) coby zá wyroku godna byłá Wásty Krolowa/ ktora roskazánie Krolá Aswe- rusá/ ktore do niey przez komorniki wska- zał/ vczynić niechćiáłá.

Y odpowiedział Mámuchán/ gdy Krol słyssał y wssystkie Kriążętá: Nie thylko w tym Krolá obráźiłá Krolowa Wásty/ ále y wssystkie ludzie/ y wssystkie Kriążętá kto- re po wssystkich ziemicach Krolá Aswerusá. Bo rozniesie sie tá powieść Krolowey do wssystkich niewiast/ tedy pothym będą gárdzić meże swoie/ mowiąc: Krol Aswe- rus kazał áby Krolowa Wásty przysslá do niego/ á oná niechćiáłá. A thym przykłá- dem/ wssystkie żony kriążece thák Perskich iáko Medskich Kriążąth/ lekce sobie będą ważyć roskazánia swych meżow/ przethoż słussnie sie otho Krol pan nász gniewa. A ták iesli sie tobie ták zda/ niechay wynidzie wyrok z roskazánia twego/ á niech tho bę-

dzie wpiſano przy práwiech Perſkich y Medſkich / ktore° ſie niegodzi przeſtapic: áby iuż wiecey Krolowa Waſty nie wchodziłá do Królá/ á Króleſtwo iey/ inſſa ktora ieſth lepſſá niżli oná/ áby wzietá. A tho niech ſie rozgłoſi po wſſyſtkim páńſtwie po wiátow twoich/ kthore ieſt bárzo ßyrokie/ áby wſſyſtkie żony/ ták wielkich iáko máłych/ wyrzadzáły cżeść małżonkom ſwoim.

Y podobáłá ſie rádá iego krolowi y kriażetom: y vczynił Krol podług rády Namuchán / á rozeſłał liſty po wſſyſtkich powieciech kroleſtwá ſwego/ iáko kthory narod ſłuchác ábo cżytháć mogł / roznymi ięzyki/ y piſmy/ że meżowie/ ſa przednieyſſymi y zacnieyſſymi w domiech ſwoich: á kazał to rozbijáć y głoſić v wſſech narodow.

Cap: 2.

Gdy Aſwerusowi Krolowi pánien ßukáia miedzy inemi przywiedziono było Heſter brátanke Márdocheuſſowa/ á podobáłá ſie Krolowi przed inſſymi / y ſtáłá ſie Krolowa. Márdocheus wydał zdráde ná komorniki Krolewſkie/ á the wiernoſć iego w Kroniki wpiſano.

Gdy ſie ták the rzecży ſtháły / á iuż Królá Aſweruſá gniew ominął/ wſpomniał ná Wáſte/ co vczyniłá / y co vćierpiáłá. Tedy rzekli ſłużebnicy Krolewſcy ći comu poſługowáli: Niechby ßukano dziewecżek pánien á piekných: á niech beda rozeſłáni ktorzyby pátrzyli po wſſech ziemicách dziewecżek ſlicżnych / á pánien: niechże by ie przywieziono do miáſtá Suſán/ á oddano do niewieśćiego domu/ pod reke Egeuſſá komorniká/ ktory ieſt Ochmiſtrzem y ſtrożem niewiaſt Krolewſkich: á niech wezma vbior niewieśći/ y ine rzecży ktemu potrzebne. A ktora ſie ze wſſech vlubi Krolowi/ tá niech bedzie Krolowa miáſto Wáſthy. Podobáłá ſie tá rzecż Krolowi: y roſkazał ták vczynić/ iáko mu podáli ráde.

Był maż Żydowin w mieśćie Suſán/ imieniem Márdocheus/ ſyn Jáir/ ſyná Semei/ ſyná Cis/ z pokolenia Jemini/ ktory był zánieſiony z Jeruzálem/ ná on cżás gdy też był Jechoniaſſá Krolá Judſkiego Nábuchodonozor Krol Bábiloński zánioſł w niewola/ á tenże był wychował corke brátá ſwego Edyſſe / kthora inácżey zwano Heſter: bo iuż oycá y mátki niemiáłá: bárzo piekna/ y ſlicżna ná twarzy. A gdy iey byli oćiec y mátká pomárli/ thedy ia Márdocheus ſpoſobił ſobie zá właſna corke. Gdy ſie iuż tedy rozgłoſiło Krolewſkie roſkazánie/ á podług mándathu iego/ wiele piekných pánień przywodzono do miáſtá Suſán / y oddáwano ie Egeuſowi komornikowi: tedy też miedzy inemi pannami/ dano mu było Heſther/ áby byłá chowaná w pocżćie inych niewiaſt. Tá Heſter ſpodobáłá ſie Krolowi bárzo/ y náláztá łáſke przed oblicżnoſćia iego. Y roſkazał komornikowi/ áby iey dano co rychley vbior niewieśći/ á żeby iey dał cżeśći iey/ y ſiedm pánien co piekniey ſſych z domu Krolewſkiego/ á żeby thák ſáme/ iáko fraucymer/ ábo ſłużebne pánny iey/ przybrał y ozdobił. Ktora niechćiáłá komornikowi oznáymić ludu y oycżyzny ſwoiey. Bo iey był Márdocheus zákazał / áby o they rzecży owſſeki milcżáłá: ktory przechadzał ſie ná káżdy dzień po przedſionku onego domu/ w kthorym wybornieyſſe pánny chowano/ ſtháráiac ſie o zdrowiu Heſter/ y chcac też wiedzieć/ coby ſie ſnia działo.

A gdy potym przyſſedł ten cżás/ áby wßyſtkie pánny porzad wchodziły do Królá: gdy iuż wſſyſthko wypełniono co ku przybrániu niewieśćiemu przyſłuſſáło/ náſtawał dwunaſty mieſiec: bo ßeść kriezycow mázáli ſie oleykiem Mirthowym/ á drugą ßeść inych oleykow y ziół wonnych pożywáli. A gdy miáły wchodzić do Królá/ iákiegoby iácy chćiáły vbioru bráły ſobie: á iáko ſie im podobáło vpiekrawßy ſie / z domu niewieśćiego do łożnice Krolewſkiey przechodziły. A ktora wchodziłá wiecżor/ wychodziłá ráno: á ták z thad do inego domu bywáły odprowádzone/ ktore záś były pod reka Suſágázy komorniká trzebionego / ktory był Ochmiſtrzem v niewiaſt Krolewſkich/ á żadna záś niemogłá wniść do Królá/ áż gdyby Krol chćiał/ á iey po imieniu włáſnym roſkazał przyść. Gdy iuż thedy przemiiał on cżás porzadku/ náſthawał dzień w ktory Heſter corká Abiháil/ brátá Márdocheuſowego/ ktora był ſobie wziął zá włáſna dziewke/ miáłá wniść do Krola. Tedy oná nie ßukáłá ſobie tych ſtroiow niewieśćich/ ále cokolwiek chćiał Egeus Ochmiſtrz y ſtroż pánien/ to iey dał ku ochedożeniu. Bo byłá bárzo piekna/ á przez ſwa wielka ſlicżnoſć/ wſſyſtkim byłá wdziecżná y miłá. Wiedziono ia tedy do łożnice Królá Aſweruſſá dzieſiathego kriezycá / ktory zowa Tebeth/ ſiodmego roku Krolowánia iego. Y rozmiłował ſie iey Krol nád wſſyſtkie inſſe/ á miáłá v niego łáſke y miłoſć przedewſſyſtkimi niewiáſthámi/ y włożył ná głowe iey korone Krolewſka/ y kazał iey być Krolowa ná mieyſcu Wáſty. Y roſkazał nágothowáć gody poważne ná wſſyſtkie Kriażetá/ y ſłużebniki ſwe / pomniac ſobie Heſter. Y poſtánowił odpocżynienie ábo świeto wſſyſtkim ziemicam/ y rozdawał dáry według wielmożnoſći Krolewſkiey.

Heſter. 11.
4. Reg: 24.

lewſkiey. A gdy y po wtore ßukano y zbieráno panny/ Márdocheus przedſie trwał v drzwi Krolewſkich/ á Heſter ieſſcze byłá nieoznaymiłá oyczyzny y ludu ſwego/ podług zákazánia Márdocheuſſowego. Bo co iey kolwiek on roſkázował/ pilnie tego ſtrzegłá Heſter: y ná wſſyſtkim ták ſie ſpráwowáłá/ iáko ná on czás zwykłá byłá/ gdy ia ieſſcze málutka wychowywał.

Thedy ná on czás gdy Márdocheus bywał v drzwi Krolewſkich/ rozgniewáli ſie Bágathán y Thares dwá komornicy krolewſcy/ ktorzy byli odwiernemi/ á w pierwſſych drzwiach v páłacu ſthawáli: y chćieli ſie kiedy oborzyć ná Krolá/ á zábić go. O czym wiedział Márdocheuß: thedy wneth dał znáć Krolowey Heſter: á oná Krolowi imieniem Márdocheuſá ktory do niey the rzecz donioſł. Dowiádowano ſie y náleziono y obieſſono obudwu ná ſſubienicy. Y wpiſano w Kroniki/ y w kxiegi Krolewſkie/ przed Krolem.

Hier. 15. r 12.

Cap. 3.

O powyßſſeniu Amáná ktoremu ſie niechciał kłániáć Márdocheuß/ Aman othrzymał to v Krolá áby wſſyſcy żydowie byli wytrácent iednego dniá / rozeſłano te Mándaty Krolewſkie żydowie płácza

Potym Krol Aſwerus wynioſł á podwyßſſył Amáná ſyná Amadáthy/ kthory był z rodu Agág: y wyſtáwił ſtholec iego nad wſſyſtkie Kxiażetá ktore miał. A wſſyſcy dworzánie Krolewſcy/ kthorzy byli na dworze Krolewſkim/ kłániáli ſie/ y cześć wyrządzáli Amánowi: bo im ták był przykazał Krol. Thylko ſam Márdocheus nie kłániał mu ſie/ áni żadney poććiwośći wyrządzał. Y rzekli mu ſłużebnicy krolewſcy ktorzy ſiádáli przede drzwiámi Pálacu krolewſkiego: Czemuż ty mimo inße niezáchowywaß rozkázánia Krolewſkie°: A gdy mu ták czeſto máwiáli/ on ná tho przedſie nic nie dbał/ tedy powiedzieli Amánowi/ chcąc obáczyć/ będzieli trwał w ſwym vmyſle/ bo ſie im był ſpowiedział być żydowinem. Cze° dowiedziáwſſi ſie Amán/ y ſáma rzeczą thego doznawſſy/ że ſie mu Márdocheuß nie kłániał/ áni vklękał/ rozgniewał ſie bárzo/ y za nic ſobie tego nie miał zabić iedne° Márdocheußá: przetoż że był ſłyſſał iż był rodu żydowſkiego/ tym wiecey vśiłował wytráćic wſſyſtki żydy ktorzy byli w Krolesthwie Aſweruſowym.

Tedy pierwßego kxieżycá kthory zowa Niſán/ roku dwánaſtego krolowáńia Aſweruſowe°/ wrzucono los we dzban/ ktory żydowie názywáia Ffur / przed Amánem ktore°by dnia y ktore° kxieżycá narod żydowſki miał być wybit: y thráfił ſie kxieżyc dwánáſty ktory zowa Adár. Y rzekł potym Aman krolowi Aſweruſowi: Jeſt ieden lud po wſſyſtkich ziemicach kroleſtwá twoie° rozmiotány/ á ieden od drugiego rozni/ vżywáiąc nowych praw y obrzędow/ nád to y krolewſkim roſkazániem gárdząc. A wießto bárzo dobrze że to nienżyteczno Kroleſtwu twe°/ by ſie miał beſtwić á mnożyć we złośći prze tę ſwą wolą. A ták ieſlić ſie podoba/ vczyń wjrok aby bjli wjbići: a ia dzieſieć tyſiecy cetnarow ſrebrá odważe do ſkárbu twego. Zdiawßy tedy Krol Sygnet ſwoy kthory noſił z pálcá/ dał go Amanowi ſynowi Amádáthy z rodu Agág/ nieprzyiaćielowi żydowſkiemu/ y rzekł do niego: Srebro ktore ty obiećuieß weżmy ie ſobie/ a z ludem czyń coć ſie zda.

Powołano tedy piſárzow Krolewſkich/ kxieżycá pierwſſego kthory zowa Niſan/ trzynaſtego dniá tegoż kxieżycá: y napiſano Mándaty iáko roſkazał Aman/ do wſſyſtkich Kxiażąt krolewſkich/ y do Sedziow Powiátowych/ y do rozmáitych narodow/ iáko ktory narod mogł czytáć/ y ſłucháć podług rozności iezykow/ imieniem Krolá Aſweruſá/ a liſty zápieczętowáne iegoż Sygnetem/ rozeſłáne ſą przez poſły Krolewſkie do wßyſtkich powiátow/ żeby wybili á wygładzili wßyſtki żydy/ od dziećięćiá áż do ſthárego/ od meżá do niewiáſthy iednego dniá/ to ieſt/ trzynaſtego/ kxieżycá dwánaſtego/ ktory zowa Adár/ á dobrá ich rozebráli/ á ſummá onych liſtow tá byłá/ żeby wßytkie powiáty wiedziáły/ y gotowáli ſie ná dzień przerzeczony. Spießyli ſie tedy poſłowie ktorych było poſłano z liſty/ áby tym rychley roſkazánie krolewſkie wypełnili. Y nátychmiáſt rozbito w Suſan wyrok/ á ná then czás Krol y Aman bieſiády ſtroili/ á wßyſcy żydowie w mieśćie będący płákáli.

Heſter. 13.

Cap: 4.

Żáłobá Márdocheuſſowá y inych żydow/ Márdocheus wſkázał do Heſter áby ſſłá y proßiłá Krolá zá żydy/ oná pierwey odmawiáłá/ á potym złożyłá poſt żydom przez trzy dni y przez trzy nocy.

CO gdy vſłyßał Márdocheuß/ rozdárł odzienie ná ſobie/ á oblokł ſie w wor/ náſypawßy popiołu ná głowe: y ná poſrzod vlice mieſckkiey głoſem wielkim krzyczał/ obáźuiąc gorzkość ſercá ſwego/ á z tym krzykiem ſſedł áż ku drzwiam páłacu

krolewſkiego. Bo ſie nie godziło wniſc ná
dwor Krolewſki/ w worze. Tákże też po
wſzech ziemicach/ y miásteczkach/ y mieſ-
cach do ktorych okrutny on wyrok krolew
ſki był przyſzedł/ płácz wielki był miedzy ży
dy/ poſt/ krzyk/ y łkánie/ á wiele ich miáſto
poſcieli ná worze á ná popiele legáło.

Weſſli potym ſłużebne Pánny Heſter/ y
komornicy/ y oznáymili iey. Co vſłyſſa-
wſzy ſthruchłáłá zlekſſy ſie/ y posłáłá Már-
docheuſzowi ſſáthe/ áby go wnie vbráli/
zdiawſzy wor: kthory niechćiał przyiąć. Te
dy oná wezwawſzy Atách komorniká/ kto-
rego iey krol dał był zá służebniká/ roſkazá
łá mu áby ſſedł dowiedziałſie od Márdo-
cheuſzá czemuby to czynił. Szedſſy Atách
nádſzedł Márdocheuſzá á on ſthoi ná vlicy
mieſckiey/ przede drzwiámi dworu Kro-
lewſkie°. Ktory powiedział onemu komor
nikowi wſzyſthko co ſie dziáło: iáko Aman
obiecował że miał wnieſć ſrebrá do ſkárbu
Krolewſkiego/ áby żydowie byli wybići:
dał mu też przepis wyroku onego ktory by

Heſter. 13.

ło rozbito w Suſan/ áby go offiárował kro
lowey/ á żeby ia nápomionał áby weſſłá do
Krolá/ á proſiłá go zá ludem ſwoim.

Wroćiwſzy ſie Atách/ powiedział He-
ſter wſſyſtko/ co mowił Márdocheus: Oná
mu odpowiedziáłá/ y kazáłá powiedzieć
Márdocheuſſowi: Wiedzą to wſſyſcy służe
bnicy krolewſcy/ y wſſyſtkie powiáty ktore
pod iego Pánſthwem ſą/ iż bądź mąż bądź
niewiáſthá/ nie będąc záwołáni gdyby w-
ſſedł do iego pokoiu/ bez żadnego omieſſká
nia/ wnet ma być zábith: chybá żeby Krol
złotą láſke kniemu ſćiągnął/ ná znák łáſki/
tożby ták mogł żyw zoſtáć. A ták ia iákobym
miáłá wniść do Krolá/ á ia iuż trzydzieśći
dni nie ieſtem wezwáná do niego? Co gdy
vſłyſzał Márdocheus/ záſie wſkázał do He
ſter mowiąc: Nie rozumiey żebyś thym ży-
wot ſwoj záchowáłá nád inſze żydy/ iżeś ieſt
w domu krolewſkim/ bo ieſli teraz milczeć
będzieſz/ wiedz żeć inym ſpoſobem będą wy
báwieni żydowie: ále ty/ y dom oycá twe°
zginiećie. A kto wie/ ieſliś nie dla tego ku
kroleſtwu przyſſłá/ ábyś ie w tákowey po-
trzebie ſpomogłá?

Thedy záś Heſter te ſłowá do Márdo-
cheuſá wzkazáłá/ Idź/ á zgromadź wſſyſt
kie żydy/ ktore w Suſán náydzieſſ/ modlćie
ſie zá mną. Nieiedzćie áni piićie trzy dni/
y thrzy nocy: á ia thakieſz z służebniczámy

Heſter. 14.

ſwemi będę pośćiłá: á potym wnidę do kro
lá/ czyniąc nád práwo/ nie wezwana/ á
wydam ſſie ná niebeſpieczność y ná śmierć.
Szedł tedy Márdocheus/ y vczynił wſſyſt-
ko co mu byłá Heſther roſkazáłá.

Cap. 5.

Heſter weſſłá do Krolá/ łáſke nálázłá/ proſi Kro-
lá do ſiebie ná gody z Amánem/ náząiutrz thakiez/ A-
mán ſrog Márdocheuſſowi.

Tedy dniá thrzećie° oblokłá ſie
Heſter w ſſáty Krolewſkie/ y
ſtánęłá ná ſali domu krolew-
ſkiego/ ktora byłá wewnątrz
przećiw pokoiowi Krolewſkiemu: A on ſie
dział ná ſtholcu ſwoim w páłacu Sado-
wym/ ná przećiwko drzwiam. Y gdy vyz-
rzał Heſter krolową że ſthoi/ ſpodobáłá ſie

Heſter.

oczom iego/ y wyćiągnął ku niey láſeczkę
złotą/ ktorą w ręce trzymał. Ktora przy-
ſtąpiwſſy/ pocáłowáłá koniuſzczek láſeczki
iego. Y rzekł do niey Krol: Czego chceſz
Heſter Krolowa? co zá proźbá twoiá? byś
też y połowice Kroleſtwá proſiłá/ będzie
tobie dano. Tedy oná odpowiedziáłá/ Ieſli
ſie to krolowi podoba/ proſzę żebyś do mnie

Marc. Heſter

dziś przyſzedł ná gody ktorem nágotowáłá
á Aman z tobą. Rzecze wnet Krol: wzow
ćie Amaná co rychley/ áby był poſłuſzen wo
ley Heſter.

Przyſſli tedy Krol y Aman ná gody kto
re im krolowa przygotowáłá. Y rzekł do
niey Krol/ gdy ſobie był podpił. Czego v
mnie żądaſz ábyć było dano/ y o ktorą mie
rzecz żądaſz? Byś też y połowice kroleſtwá
me° v mnie proſiłá/ otrzymaſz. Ktore° od
powiedziáłá Heſter. Proźbá y żądánie moie
to ieſt? Ieſlim nálázłá łáſkę przed oblicznośćią
krolewſką/ á ieſli ſie Krolowi podoba/
żeby mi dał y vczynił oco żądam á żeby mą
proźbę wypełnił: rácz Krolu przyść y z A-
mánem iutro takież do mnie ná gody kto-
rem nágotowáłá/ á iutro otworzę Krolo-
wi wolą moię.

Wyſzedł thedy Aman onego dniá weſoły
y ochotny. A gdy vyzrzał Márdocheuſzá á
on ſiedzi v drzwi Krolewſkich/ á że nie tyl
ko iż nie powſthał przećiwko niemu/ ále iż
áni ſie ruſzył z mieſcá ná kthorym ſiedział/
roziądł ſie okrutnie/ á nie okázuiąc po ſo-
bie gniewu/ przyſzedſzy do domu ſwego/
wezwał k ſobie przyiaćioł ſwoich/ y Záres
żony ſwoiey: y roſpráwiał im o wielkośći
bogactw ſwoich: y mnoſtwie ſynow ſwoich:
y iáko go też z wielką ſławą Krol wynioſł
nád wſzyſtkie kſiążętá y służebniki ſwoie.
A potym thez rzekł: Ato y Krolowa He-
ſther/ żadnego innego nie wezwáłá ná
gody z Krolem do ſiebie/ chybá mnie: v
kthorey y iuthro z Krolem będę obiedwał.
Ącz the wſzyſthkie rzeczy mam/ zdamy ſie
przedſie iákobych nic niemiał/ poki będę
widział Márdocheuſzá żydá ſiedząc prze
de drzwiámi Krolewſkimi. Y odpowiedzie

li mu Zares żoná iego/ y ini przyiaćiele: Káż nágotowáć thram wysoki ná piećdziesiąt łokći ná wyż/ rzeczże Krolowi iutro ráno/ żeby dał ná nim obieśić Márdocheuszá: tedy ták poydźiesz wesoł z Krolem ná gody. Spodobáłá mu sie tá rádá/ y roskazał nágotowáć wysoką szubienicę.

Cap: 6.

Krol chcąc vććić Márdocheuszá zá wierność ktora był vczynił/ Amaná o to pyta/ Aman o sobie the wolą krolewską rozumiejąc/ powiedział bárzo dobrze y kazał temuż sámemu Krol áby to Márdocheuszowi vczynił/ y vczynił z wielką boleśćią.

THe cáłá noc Krol nic nie spał/ y kazał sobie przynieść Historie y kroniki pierwszych czásow Ktore gdy przed nim czytano przyszło náono mieysce/ gdzie nápisano iáko Márdocheus oznaymił krolowi/ że dwá komornicy Bágátán y Tares chćieli Krolá Aswerusá zábić. Tho gdy vsłyszał Krol/ rzekł: Co zá cześć od nas ábo ktorą zápłáthe wźiął Márdocheus zá the wierność? Irzekli do niego służebnicy iego/ żadney oweszki zapłáty niewźiął.

Irzecze Krol: Kto to iest w śieni? Ano był iuż wszedł Amán do śieni przed pokoy Krolewski/ chcąc Krolá podwieść/ żeby był kazał Márdocheuszá obieśić ná szubienicy/ ktorą mu iuż był nágothował: Odpowiedźieli tedy służebnicy/ Amán stoi w śieni. Y rzekł Krol: Niech wnidzie. A gdy wszedł rzekł kniemu: Coby przystało vczynić temu meżowi/ ktorego Krol chce vććić? Mysląc Aman w sercu swym/ y rozumiejąc że Krol żadnego inego niemiał vććić iedno iego sámego/ tedy odpowiedział: Człowiek kthorego Krol chce vććić/ ma być obleczon w száte Krolewską/ y wsádzon ná koniá Krolewskiego/ y ma wźiąć korone krolewską ná głowe swoie/ á celnieyszy z kxiążąt Krolewskich áby pod nim trzimał koniá: á wodząc go po vlicách mieyskich ábi wołał/ mowiąc: Ták bedzie vććion/ kogokolwiek Krol zechce vććić. Y rzekł mu Krol: Pospiesz sie/ á wźiawszy száte krolewską y koniá/ vczyń ták iákoś mowił Márdocheuszowi Zydowi/ ktory śiedzi przed drzwiámi dworu krolewskiego. Wáruy byś stych rzeczy ktoreś mowił nic nieopuśćił. Thedy Amán wźiawszy száte krolewską y koniá/ y obloksszy Márdocheuszá ná rynku mieyskim/ wsádził ij ná koniá/ á sam szedł przed nim y wołał/ Tey ććzi godzien iest/ kogo Krol zechce vććić. Y wroćił sie zás Márdocheus do wrot dworu Krolewskiego.

Hester. 2. y 12.

Amán lepak corychley szedł do domu swego/ smućien/ y zákrywszy głowe: y powiedział Zares żenie swoiey y przyiaćiołom/ ono wszystko co sie mu przydáło. Ktoremu odpowiedźieli medrcy ktore miał przy sobie w rádźie/ y żoná iego: Jesliżeć Márdocheus iest Zydowin/ przed ktorymeś począł vpádáć/ niebedźiesz sie mu mogł zástáwić/ ále pádniesz przed oblicznośćią iego. Oni to iesscze domawiáią/ przyszli komornicy Krolewscy/ áby bez omieszkánia co rychley szedł na gody z Krolem/ ktore im Krolowa Hester nágotowáłá.

Cap: 7.

Hester Krolowa o swoy y o ludu swego żywot krolá prosi/ á żáluie ná Amáná nieprzyiaćielá Zydowskiego/ ktorego Krol ná teyże szubienicy ktorą był Márdocheuszowi nágotował/ kazał obieśić.



TAkże wszedł Krol y Amán ná gody do krolowey Hester/ áby znią pili. Y rzekł do niey Krol takież drugiego dniá gdy go wino rozpáliło: Hesther co zá prozbá twoiá/ co chcesz żeć prze ćie vczynie? byś też y połowice Krolesthwá mego prosiłá/ otrzymasz. Oná iemu odpowiedziáłá: O krolu ieslim nálázłá przed twymi oczymá łáske/ á ieslić sie podoba/ prosse: dáruy mie żywotem moim o kthory prosse/ y lud moy zá ktorym sie przyczyniam. Abowiem iestesmy dáni ia y lud moy/ ábysmy byli skruszeni/ pomordowáni/ y wytráceni. Abychmy wżdy ráczey byli záprzedáni w niewolą/ snadźby wżdy znośnieysza rzecz byłá ácz zła/ wżdam bych byłá płácząc milczáłá. A teraz nieprzyiáćiel nász iest/ ktorego okrućieństwo rozlewa sie y ná Krolá.

Marci. 6. Hester. 5.

Odpowiedziawszy Krol Aswerus/ rzekł: Kthory to iest? á co zá moc iego/ áby tho śmiał vczynić? Y rzekłá Hester: Przećiwnik nász y głowny nieprzyiaćiel nász iesth/ ten

niecny

niecny Amán. Co Amán vſlyſſawſſy/ wnet ſie zlekł/ áni mogł znoſić oblicza krolewſkie go y Krolowey. A Krol rozgniewawſſy ſie wſtał z záſthola/ y ßedł z onego mieyſcá do ſádu/ gdzie było pełno ßczepia. Amán thez wſtawßy iał proſić Heſter Krolowey o gárdło ſwe/ bo iuż zrozumiał że mu źle Krol myſlił vczynić. Kthory gdy ſie wroćił z ſádu/ y wſſedł záś ná ono mieyſce gdzie godowáli/ ßczedł Amáná á on od żałośći vpadł ná łoże/ ná kthorym legáłá Heſter/ y rzecze: Jeſſcze chce przy mnie/ w mym domu/ krolowey gwałt vczynić? Jeſſcze ſłowo z vſt Krolewſkich niewyſſło/ á wneth zákryli twarz iego. Y rzekł Hárboná/ ieden z komornikow ktorzy ſtáli przed Krolem ſłużac: Otho ſthoi thram w domu Amán/ wyſoki ná piećdzieſiat łokći/ ktory był zgotował Márdocheuſſowi themu kthory mowił o krolá. Y rzecze mu Krol: Obieśćieß go ná nim. Obieſſono thedy Amáná ná ßubienicy/ ktora był nágotował Márdocheußowi: á gniew Krolewſki vkoił ſie.

Danie: 6.

bede mogłá znoſić mordowánie y zábiiánie ludu mego.

Tedy odpowiedział Krol Aſwerus/ Heſter Krolowey/ y Márdocheuſſowi Zydowi: Dom Amáná dárowałem Heſter Krolowey: á ſámego kazałem obieſić ná ßubienicy/ że śmiał reke wyćiagnać ná Zydy. A ták pißćie do Zydow iáko ſie wam podoba/ imieniem Krolewſkim/ zápieczetowawſſy liſty Sygnetem moim. Bo ten był obyczay iż liſtom ktore imieniem Krolewſkim przeſyłano/ ieſli iego pierzćieniem były zápieczetowáne/ żaden ſie im záſtáwić ábo ſprzećiwiáć nieśmiał.



Cap: 8.

Heſter wywyſſywſſy Márdocheuſſá/ dawne liſthy Krolewſkie ná Zydy wydáne/ nowymi mándaty podnioſłá/ y otrzymáłá y ſwiebode Zydom/ y wolność pomſty nád nieprzyiaćioły ſwemi.

Onegoß dniá/ Krol Aſwerus dał Krolowey Heſter dom Amáná przećiwniká Zydowſkiego/ y Márdocheus też wſſedł przed obliczność krolewſka. Bo mu iuż Heſter byłá wyznáłá/ że iey był ſtryiem. Tedy wziawſſy Krol pierzćień/ kthory był kazał wziać od Amáná/ y dał go Márdocheuſſowi. A Heſter poſthánowiłá Márdocheuſſá nád domem ſwim. Nieprzeſtháiac ieſſcze ná tych rzeczách/ vpádłá do nog Krolewſkich/ płácząc/ y mowiac do niego proſiłá/ áby złość Amáná Agágczyká/ y one zdrády iego bárzo złe/ ktore był wimyſlił przećiw Zydom/ kazał zá nic mieć. Tedy on podług zwyczáiu ſpuśćił kniey berło złothe/ czym znák táſki okázowáł. A oná powſthawſſy/ ſtánełá przed nim/ y rzekłá: Jeſli ſie thák zda Krolowi/ á ieſlim nálázłá táſke przed oczymá iego/ y tá prozbá moiá ieſli nie ieſt przećiwna woley iego/ proſſe áby nowemi liſty Krolewſkiemi/ były podnieſione á ſkáżone ſtháre mándaty Amáná/ zdrayce y nieprzyiaćielá Zydowſkiego/ ná kthorych był roſkazał/ áby Zydy wybitho po wſſech ziemicách Krolewſkich. Abowiem iákoż

Wezwawſſy tedy kánclerzow y piſárzow Krolewſkich/ á było to mieſiacá trzećiego ktory zowia Sibar (od datj liſtow Amánowych) dniá dwudzieſte° y trzećiego te° kxieżycá piſano te liſty wedle woli Márdocheußowey/ do Zydow/ y do kxiażat/ do ſprawc y ſedziow/ ktorzy byli przełożeni we ſthu y dwudzieſtu y ſiedm̄ powiećiech/ od Jndyiey áż do ziemie Murzyńſkiey. Ziemicy á ziemicy: ludu á ludu/ według iezykow y piſmá ich/ y Zydom tákże/ thák iákoby mogł káżdy czytáć ábo ſłucháiac rozumieć. A the liſty ktore poſyłano imieniem krolewſkim: iego własnym ſygnetem pieczethowano/ á rozſyłano przez poſſły y podwodniki: ktorzyby po wſſyſthkich ziemicách co rychley biegáiac/ one dawne liſthy/ záśćiem nowych pokázili. Ktorym też y ſam Krol roſkazał/ áby ßedſſy do káżdego miáſthá Zydowſkiego/ kazáli im áby ſie ziednoczywſſy w kupe/ ſtali o żywot ſwoy/ á wſſyſtkie nieprzyiaćioły ſwoie y z żonami/ y z dziećmi/ y z domy pobili y wygłádzili. Y vſtáwiony ieſth po wſſyſthkich ziemicách ieden dzień pomſty/ tho ieſth trzynaſthy dzień kxieżycá dwánaſtego Adár.

Hester

A ſumma liſthu onego thá byłá/ áby po wßyſtkich ziemiach y ludziech kthorzy byli w páńſtwie Krolá Aſweruſá/ tá rzecz wiádoma byłá/ iż żydowie byli gothowi/ mśćić ſie nád nieprzyiaćioły ſwemi. Y wyſſli pod-

woonici prethcy sposelstwē krolewskim/ á wyrok krolewski rozbito bjto w mieście Susan. A márdocheus gdy wychadzał od Królá y z dworu iego/świećił sie w ssatach krolewskich/modrych y białych/nosąc ná głowie korone złotą/w płaszczu iedwabnym y pawłoczánym. Y wssystko miásto rádowáło y weseliło sie: Ale żydom/zdáło sie iákoby im nowa świátłość wesslá/ rádość/cześć y tańce/v wßystkich narodow/miast y kráin gdziekolwiek krolewskie Mándathy przychodzili/dziwne rozrádowánia/gody y wesela/y świetá obchadzáli: ták bárzo że inno dzy z inych narodow/ y sekt/ poniechawssy swey/ przysthali ná wiáre ich y ná obrzedy świete ich. Bo był ná wßystkie przypadł wielki strách imieniá żydowskiego.

Cap: 9.

Żydowie wssedy nieprzyiaćioly swoie mordnia/á obiesiwssy dziesiaći synow Amanowych potym Márdocheus pisał do wssech żydow/ áby ten dzień Phurym názwawssy/ święćili ná pámiatke wielkiego dobrodzieystwa.

A Ták trzynaste° dniá/dwunastego kieżycá/ ktory zowa Adár iákosmy iuż wyßssej powiedzieli/gdy sie stroili ná wytrácenie wßystkich żydow/ á iuż nieprzyiaćiele ich żiewáli nád ich krwia: stáło sie opák/ iż żydowie ieli mieć gore/ á mśćić sie nád nieprzyiaćioły swemi. J zebráli sie po wssystkich miástach/y miásteczkach/y miescach áby wyćiagneli rece swe ná nieprzyiaćioły y prześládowniki swoie. A żaden sie nie śmiał zástáwić/przeto iż był wßystkie ludy strách wielki ich przeiał. Abowiem y Sedziowie ziemic/y Wodzowie/y sprawce/ y wßyscy vrzednicy/ná káżdym miescu/nád czymkolwiek wysadzeni/wywyßssáli żydy boiac sie Márdocheußá o ktorym wiedzieli że był przednieyßym ná dworze krolewskim/á że wiele mogł. Powieść też á sławá imieniá iego rosłá ná káżdy dzień/á v wßystkich bywáłá onim rozmowá.

Pomordowáli tedy żydowie nieprzyiaćioły swoie porażka wielka/y pozábijáli ie/ oddawáiac im to/co oni byli ná nie zgotowáli: ták bárzo/że iácy w mieśćie Susan/ pieć set meżow zábili procz dziesiaći synow Amaná Agagczyká nieprzyiaćielá żydowskie°: ktorych te sa imioná/ Jfársándátá/ y Delffon/y Essfátá/y Jforátá/y Adália/y Arydátá/y Jfermestá/y Arisáy/y Arydái/y Jesátá. Ktore gdy zábili/łupow z máietnośći ich bráć niechćieli. Y nátychmiast liczbá onych ktorzy byli w Susan pobići/ do krolá przyniesiona iest. Thedy rzecze Krol do krolowey/ W mieśćie tylko Susan/ zábili żydowie pieć set meżow/y inych dziesieć synow Amanowych: co mniemaß/ iáko ich wiele pobili po wßystkich Powieciech? Czegoż wiecey żadaß/ á co chceß że ießcze roskaże vdziáłáć? Oná rzekłá do Królá/ Zdali sie ták krolowi/ niechby dozwolono żydom/ iż iáko dziś vczynili w Susan/áby ták ießcze y iutro vczynili: á dziesieć synow Amánowych/ áby obiesili ná ssubienicy. Y roskazał Krol áby ták było. Y wnet rozbito w Susan wyrok krolewski: á dziesieć synow Amanowych obiessono.

Tedy zebrawßy sie zás żydowie czternastego dniá kieżycá Adar/ zámordowáli w Susán trzystá meżow/ ále áni tych máietnośći rozebráli. Tákże y po wßyckich ziemicách/ktore byli pod moca krolewska/ opárli á zástáwili sie żydowie o dusse swe/wybiwßy nieprzyiaćioły y przenáśládowniki swoie: do tylá/ że było w pełni zábitych siedmdziesiat y pieć tysiecy/á żaden sie z nich niczego nie tknał z máiethnośći ich. Dzień trzynasty kieżycá Adár/ieden v wßystkich był zábijánia/á czternastego dniá przestáli. Tenże dzień postánowili sobie świethem vroczysthym: áby w then dzień pothym záwżdy vżywáli/godowáli/y weseli byli. Ale oni ktorzy w mieśćie Susan zábijáli/ we trzynasty y we czternasty dzień thegoż kieżycá/ morderstwo á zábijánie czynili: á pietnaste° dniá przestáli. Dla tegoż tenże dzień posthánowili świetym/ god y wesela. A ći żydowie ktorzy w miásteczkach niemurowánych y po wsiach miesskáli/czthernasty dzień kieżycá Adár god y wesela świety postánowili: ták áby weń byli weseli/ ssłac sobie społecznie cześć potraw y god swoich.

Przetoż tedy Márdocheuß/ spisawssy te wßysthkie rzeczy ná liśćiech rozesłał do wßech żydow kthorzy po wßystkich krolewskich kráinach miesskáli/ ták w bliskich iáko y w dálekich/ áby czternasty y pietnásty dzień kieżycá Adár zá świetá przyieli/á ná káżdy rok gdyby ty dni przyssli/ vroczysthaćcia áby święćili á obchodzili: iż w thy dni/ pomśćili sie żydowie nád swemi nieprzyiaćioły/á płácz y smetek/obroćili sie w radość y w vćieche/ ázeby ty dni były god y wesela/ ázeby ieden drugiemu w nie posyłáli cześć swych potraw/ á vboßssym áby podarzá iákie dáwáli. Y przyieli żydowie w vroczysty zwyczay/ wssystko co ná on czás czynić poczeli/ á co im Márdocheus przez listy czynić roskazał. Abowiem Aman syn Amadathy/z rodu Agág/nieprzyiaćiel y przećiwnik żydowski/ myślił przećiwko im złe rzeczy/áby ie był pozábijał/ y wygłádził: y rzu-

cił Ffur/ co známienuie los. A potym Hester weßłá byłá do królá/ prośąc/ áby vśiłowánie iego/ listy królewskimi w niwecz były obrócone: á ono złe ktore żydom myślił/ áby sie obróciło ná głowe iego: iákoż potym/ y sámego/ y syny iego zwieśili ná ßubienicy: A od onegoż czásu/ te dni názwano Ffurym/ to iest losow: przetho iż Ffur/ to iest los/ wpußczon był we dzban.

A wßystko co sie działo ná on czás/ nápisano iest w tych kxiegach: ktore rzeczy ćierpieli/ y co ná potym odmieniono/ to wßystko przyieli żydowie ná sie/ y ná syny swoie/ y ná wßystkie kthorzy chćieli ná wiáre ich przystáć/ áby sie żadnemu nie godziło tych dwu dni przeminąć bes świecenia: o kthorych pismo świádczy/ y ine czásy tho okázuią rok od roku.

Te są dni ktore spámięći ludzkiey nigdy nie wynidą: á po wßysthkich Narodziech/ wßystkie ziemice po wssystkim świećie będą świećić: A niemáß żadnego miástá/ w ktorymby dni Ffurym/ to iest/ losow/ nie były świecone od żydow/ y od ich rodzáiu/ ktory iest obowiązani ná te Ceremonie. Pisáli tedy Hester królowa corká Abihćil/ y Márdocheus żyd też y wtory list/ áby wßeláką pilnośćią ten dzień świety był obstálowan ná potomne czásy. Y posłáli do wssystkich żydow/ ktorzy mießkáli we stu/ y dwudziestu y siedmi kráinach królá Aswerusá/ áby mieli pokoy/ á przyimowáli prawdę/ záchowywáiąc dni losow/ á czásow swoich z rádośćią obchodzili: iáko byli postánowili Márdocheus y Hester. A oni przyieli ku zachowániu y sámi sobie/ y synom swoim/ posty y wołánia/ y dni losow: y wssystkie the rzeczy ktore sie zámikáią w tych kxięgach kthore zową Hester.

Cap. 10.

Wykład snu Márdocheussowego/ kthory mu sie śnił.

A Krol lepak Aswerus/ wßystkę ziemię/ y wßystki wyspy Morskie/ vczynił sobie Hołdowne: ktorego moc/ y pánowánie/ y dostoyność/ y zacność/ kthorą podwyßßył Márdocheusá/ opisáne są w kxięgach Medskich tudzież y Perskich: y iáko Márdocheus z narodu żydowskiego był wthorym po Krolu Aswerusie/ y zacnym miedzy żydy/ á przyiemny y wdzięczny v ludu bráćiey swoiey/ opáthruiąc dobrá ludu swemu/ á mowiąc te rzeczy ktore sie skłániáły ku pokoiowi násienia swego.

Słowá świętego Hieronimá.

CO iedno było w żydowskim pismie/ wssystkom wiernie przełożył. Ale ty rzeczy/ ktore teraz pisse/ nálazłem pisáne w pospolitym wykłádzie/ kthore są nápisáne Greckim iezykiem y literámi/ á tá kápituła ná then czás stałá ná końcu kxiąg/ kthorą według obyczáiu náßego/ przekrześlálismy Obelo/ tho iest/ krześlániem.

Y rzekł Márdocheus: Stáli sie te rzeczy od Páná Bogá. Wspomniałem ná sen ktorym widział/ ktory toż mi znáczył: iż nic sie z niego nieodmieniło/ Máłe źrodło/ ktore rozrosło sie w rzekę/ y obróciło sie w świátło y w słońce/ y rozláło sie w wody mnogie. Táć iest Hester/ ktorą krol wziął zá żonę/ y chćiał áby byłá Krolową. A dwá smokowie ią iestem y Aman. Narodowie kthorzy sie byli zeßli: ći są/ ktorzy oto stáli áby zgłádzili imię żydowskie. A národ moy: iest lud Isráelski kthory wołał do Páná/ y záchował Pan lud swoy/ á wyswobodził nas od wßego złego/ y vczynił známioná wielkie y cudá miedzy narody: á przykazał áby dwá losy były/ ieden ludu Bożego/ á drugi wßystkich narodow. Y przyßedł oboy los ná złożony dzień/ iuż od onego czásu/ przed Bogiem wßem narodom: y wspomniał Pan ná lud swoy/ á zmiłował sie nád dziedzictwem swym. Y będą záchowywáne thy dni kxiężycá Adár/ we czternasty y w pietnasty dzień thegoż kxiężycá/ zßedßy sie z zupełną chućią y rádośćią/ w iedē zbor ludu/ y potym we wßech potomnych rodzáiach ludu Izráelskiego.

Cap: 11.

Wypisánie snu Márdocheussowego bes wykłádu.

ROku czwartego/ gdy krolowáli Ptholomeus y Kleopátrá/ przynieśli Dositeus/ kthory sie być Kápłanem Lewithskiego rodu mienił/ y Ptolomeus syn iego/ ten list Ffurim/ ktorzy powiedáli/ że wykłádał Lisymáchus syn Ptolomeusow w Jeruzálem.

Hieronim świety mowi: Też y ten począteł był w przełożeniu pospolitym/ ktorego niemáß áni v żydow/ áni v żadnego wykłádáczá.

Wtorego roku/ gdy krolował Artáxerxes nawiecżßy/ pierwßego dniá kxiężycá Nisan/ widział ten sen Márdocheus/ syn Jáiry/ syná Semei/ syná Cys/ s pokolenia Beniámin: Zydowin/ kthory mießkał w mieśćie Susys/ mąż zacny/ y miedzy pier-

wßemi ná dworze krolewſkim. A był theż z oney liczby więzniow / kthore był zániosł Nábuchodonozor Krol Bábiloński z Jeruſálem / z Jechoniaſſem Krolem Judſkim á był ſen iego oto ten.

4. Reg:24. Hier:24.

Zdáło mu ſie / áno wielkie głoſy / trwogi / grzmoty / y ziemie drżenia / y zámießánie wielkie ná ziemi: álić oto dwá okruthnie wielcy ſmokowie / gotowi ſie z ſoba potkáć. Ná ktorych krzyk zrußyli ſie wßyſtkie narody / áby walczyli przećiwko ludu ſpráwiedliwemu. Y był on dzień ćiemnośći / y nieprzeſpieczeńſtwá / záſmucenia y vćiſku / y wielki ſtrách ná ziemi. Y záfráſował ſie Narod ſpráwiedliwych boiac ſie złych rzeczy ſwoich / á widzac ſie być ná śmierć nágotowánym. Y wołáli do Páná Bogá: á gdy oni krzyczeli / álić zdroy máły rozlał ſie w ſilna rzekę / y w wielkie wody vrosł. Swiáthło y słońce wzeſſło / á poniżeni byli podwyßſſeni / y pożárli zacne. Co gdy vzrzał Márdocheuß / á wſtał z pośćieli / myślił coby Bog chćiał vczynić / y mocnie to trzymał w vmyśle ſwym / chcac ſie dowiedzieć co on ſen znáczył.

Cap. 12.

Powtarza ze wtorey Kápituły / wyićwienie zdrády komorniczy / ktora byli vmyślili ná Krolá.

AMieſſkał ná ten czás ná dworze krolewſkim z Bágátha / y Thára trzebieńcy krolewſkiemi / ktorzy byli odwiernemi v pałácu. A gdy porozumiał myśli ich / y ſtáránia ich pilnie przebáczał: dowiedział ſie iß chćieli wyćiagnać rece ſwe ná Krola Artáxerſá / y dał otym znáć Krolowi. Ktory ná obudwu wybádawſſy / gdy ſie przyználi / zdał ie ná śmierć. A Krol to co ſie stáło kázał w Kroniki nápiſáć: Ale y Márdocheus pámiathkę they rzeczy w kxiegách nápiſał. Przykazał mu Krol áby ná dworze iego był / dawſſy mu dári zá oznaymienie y oſtrzeżenie. A Amán ſyn Amádáthi Bugeus / był názacznieyſſy przed Krolem y chćiał záſſkodzić Márdocheuſowi / y ludu iego: dla onych dwu komornikow Krolewſkich / ktorych dáno ſtráćić.

Hester. 1, 16.

Slowa Swietego Hieronima.

Poty przemowa. To co záthym idzie / ná onym mieyſcu było położono gdzie nápiſáno w kxiegách. Y roſthárgáli dobra y ſtatki ich. Coſmy w ſamym tylko poſpolitym wykłádzie nalezli. A przepis liſthu ten był.

Cap. 13.

Wypis liſtu ktory był poſłał Amán do Kxiażąth wſſech powiathow / o pobićiu żydowſkym / y rzecz Márdocheuſowa o ich wyzwolenie.

KRol nawietſſy Artáxerſes / od Jndiey áß do ziemie Murzyńſkiey / ſtho / dwadzieśćia y ſiedmi ziemic Kxiażetam / y Woiewodam ktorzy ſą pod iego panowánim / Pozdrowienie. Gdyż nád wiela narodow Krolue / á práwiem wſſyſthek świáth pod ſwą moc podbił / otom ſthał ábym żadnym ſpoſobem źle nieużywał wielkośći mocy moiey / ále żebym łáſkáwie y łágodnie ſpráwował ſwe poddane: áby bez żadnego ſtráchu żywoth ſwoy po ćichu wiodac w pokoiu / ktorego wſſyſtcy ludzie prágna / kocháli ſie. Ale gdym ſie pytał Rády moiey / ktorymby ſie obyczáiem tho wypełnić mogło: ieden ſnich ktory y madrośćią y wiernośćią ine przechodził / á był po krolu wtory / imieniem Amán / oznaymił nam / że ieſth iákiś lud po wſſyſtkiey ziemi roſproſſony / ktory nowych praw vżywa / á czyniac tho przećiwko zwyczáiowi wſſech narodow / Krolewſkim roſkazánim gárdzi / á zgodę wſſech narodow ſwą nieſtwornośćią á niezgodliwie. Czego gdyſmy ſie dowiedzieli / widzac ten ieden narod krnabrny / przećiwko wſſyſtkiemu rodzáiowi ludzſkiemu vżywáć praw przewrotnych / á przećiwić ſie náſſym mándatom / y burzyć w nam poddánych ziemicách ſtworność y pokoy: roſkázáliſmy / áby ktoreby kolwiek Amán (ktory przełożonym ieſt nád wſſyſtkimi kráinámi / á ieſt wtorym po krolu / y ktorego miáſto oycá ććiemy) vkazał: áby wygłádzeni byli y z żonámi / y z dziećmi / od nieprzyiaćioł ſwych / á żeby ſie żaden nád nimi lutośćia niezruſſał / czternaſtego dniá / kxieżyca dwánaſthego Adár / roku ninieyſſego: áby ći złośćiwi ludzie / iednego dniá do piekłow zſtapiwſſy / przywroćili kroleſtwu náſſemu pokoy / ktorym zátrwożyli.

Hester. 1. Hester. 16. Hester. 5.

Slowá Swietego Hieronimá.

Aż do tad przepis liſtu. A tho co zá thym idzie / nálazłem nápiſáno po onym mieyſcu / gdzie ſie ććie. Szedſſy Márdocheus: vczynił wßytko co mu Heſter roſkazáłá. Wſſákoż tego niemáß w Żydowſkim / áni v żadnego wykłádácza.

Ale Márdocheus proſił Páná Bogá / pá-

mietaiac ná wſſyſtkie ſpráwy iego/ y rzekł: Pánie/ Pánie krolu wſſechmocny/ boć w mocy twoiey wſſyſthkie rzeczy ſa położone: y nie ieſt ten ktoryby ſie mogł oprzeć woli twoiey/ ieſli tho poſtánowiß v ſiebie ábyś záchował lud Iſráelſki. Tyś ſpráwił Nie bo y ziemie/ y cokolwiek ſie zámyka w okregu niebieſkim. Jeſthes Pánem wſſech rzeczy/ á nie ieſt ten coby ſie ſprzećiwił máieſtatowi twemu. Ty wſſyſtko znaß/ y wieß żemći ia áni z pychy/ áni z iákiey wzgárdy/ áni z pożadánia márney chwały/ tho vczynił/ żem niekłániał ſie Amánowi nápyßniej ßemu. Abowiem dla záchowánia ludu Iſráelſkiego/ gothowem ieſt y ſtopy nog iego cáłowáć: ále żećiem ſie bał/ ábym ćći Bogá mego/ nie przenioſł do człowieká/ á żebym nikogo ine° nie ććił klekánim/ krom Páná Bogá me°. A teraz pánie krolu/ Boże Abráhámow ſmiłuy ſie nád ludem twoim/ boć nas chca nieprzyiaćiele náſſy wytráćić/ á dziedzictwo twoie zgłádzić. Nie wzgardzay czaſtki twoiey/ kthoraś ſobie wykupił z Egipthu. Vſłyß prozbe moie/ á badź miłoſćiw loſowi y dziedziczſtwu twe°/ á obroć żáłobe náſſe w weſele/ ábyſmy żywi bedac chwalili imie twoie Pánie/ á niezámykay vſt tym ktorzy ćiebie chwala. Wſſyſtek takież lud Iſráelſki thaż myſla y modlitwa wołał do Páná: przetho iż nád nimi pewna śmierć wiſiáłá.

Cap: 14.

Heſter vkorzywſſy ſie Pánu Bogu/ ſpłáczem proſi o wyſwobodzenie ludu Iſráelſkiego.

Heſter thez Krolowa/ vćiekłá ſie do Páná Bogá/ lekáiac ſie niebeſpieczeńſtwá ktore nádchadzáło. Rzewlokſſy ſie z odzienia krolewſkiego/ wźiełá ná ſie odzienie przyſtoyne płáczu y ſmetku: á miáſto olejkow wonnych rozlicznych/ popiołem y ſmiećiámi poſypáłá głowe ſwoie/ á ćiáło ſwe vkorzyłá poſty: á wſſyſtkie mieyſcá ná ktorych przed tym zwykłá bywáć weſołá/ tárgániem włos ſwoich nápełniłá. Rmodliłá ſie Pánu Bogu Iſráelſkiemu/ mowiac.

Pánie moy/ ktory ieſteś ſam krolem náßym/ wſpomożże mie opuſćiáła/ á kthora chybá ćiebie/ niema żadne° inego ſpomożyćielá. Niebeſpiecżność moiá w reku moich ieſt. Słychałám od oycá moiego/ żeś ty

Deute:4. & 7.

Pánie wźiał ſobie lud Iſráelſki ze wſſech narodow/ á oyce náſſe ze wſſyſtkich przodkow ich/ ábyś odzierżał dziedzictwo wieczne/ y vczyniłeś im iákoś mowił. Zgrzeßylichmy przed oblicznośćia twoia/ y przetożeś nas też dał w rece nieprzyiaćioł náßych: boſmy chwalili Bogi ich. Spráwiedliwy ieſteś Pánie. A theraz/ niemáia ná thym doſyć/ że nas bárzo ćieſſka niewola gnabia á ćiaża/ ále moc rak ſwoich/ mocy báłwáńſkiey przypiſuiac/ chca odmienić twoie obietnice/ á zgłádzić dziedzictwo twoie/ y zámknać vſtá tym kthorzy ćiebie chwala/ á práwie zgáſić ſławe á cześć kośćiołá y ołtarzá twego/ żeby otworzyli vſtá pogánom/ á chwalili możność báłwánow: y ſłáwili ćieleſnego Krolá ná wieki. Nie daway że miły Pánie/ bertá twego tym ktorych niemáß/ aby ſie niechychotáli z vpadku náſſego: ále obroć ráde ich ná nie ſáme/ á tego ktory ſie poczał nád námi paſtwić/ ſtrać.

Roſpomniſie Pánie/ á vkaż ſie nam czáſu vćiſku á fráſunku náſſego/ á day mi dufánie Pánie Krolu Bogow/ y wſſtornkiey mocy: racż dáć mowe głádka w vſthá moie przed oblicznośćia Lwá/ á obroć ſerce iego ku nienawiśći nieprzyiaćielá náſſego/ áby y ſam zginał/ y ini kthorzy mu pozwaláia. A nas wybaw w mocy twoiey/ rátuyże mie ſłużebnice twoiey/ kthora żadny iney pomocy niema krom ćiebie Pánie ktory o wſſyſtkich rzeczách wieß/ wieß też żeć nienayźrze ćći złoſliwych/ á żeć mie mierźi tożé nieobrzezáńcow/ y wſſelkie° cudzoziemcá. Ty wieß potrzebe moie/ żeć w obrzydnośći mam znák hárdośći y ſławy moiey/ ktory ieſt ná głowie moiey/ we dni okázowánia mego/ á żeć ſie brzydze iáko ßmátá niewiáſty w przyrodzonej niemocj/ á żeć iey nie noſſe we dni milczenia mego/ y żem też nieiadáłá ná ſtole Amánowym/ ánimiſie podobáły bieſiády krolewſkie/ ánim też piłá winá báłwánom offiárowánego: wieß też że nigdy niebyłá weſołá ſłużebnicá twoiá/ od tego czáſu iákom tu zánieſioná/ áż do dzyſieyſſego dniá/ iedno w tobie Pánie Boże Abráhámow. Boże mocny nádewſſyſtkie/ wyſłuchay głos tych/ kthorzy żadney inej nádzieie niemáia/ á wybaw nas z reki nieprzyiaćioł náſſych/ á zbaw mie boiáźni moiey.

Słowá Swietego Hieronimá.

Tom też nálazł w wykłádzie poſpolitym.

Cap: 15.

Zá roſkazániem Márdocheuſſowym weßłá Heſther do Krolá/ á Krol ia łáſkáwie przyiał.

Hierc
Exo
Hier

Y Roſkazał Krolowey Heſther Márdocheus/ áby weſſłá do Krolá/ á proſiłá zá lud ſwoy/ y zá oyczyzne ſwoie/ rzekac: Pamietay na one dni vniżenia twego/ iákoś wychowaná ná rece moiey/ poniewaź tedy że Amán pierwſzy po krolu mowił przećiwko nam o náſſe śmierć: ty wzyway Páná/ á mow Krolowi o nas/ y wyſwobodz nas od śmierći.

Hieronim. Też y to nálazłem w poſpolithym wykłádzie.

Hester. 5.

Thedy dniá trzećiego/ zewłokłá z ſiebie odzienie płáczu ſwoiego/ á oblokłá ſie w ſzáty ſławy ſwoiey. A gdy ſie łſnełá w onym krolewſkim odzieniu/ y wezwáłá wſſyſthkich rzeczy Rzadzce/ á zbáwićielá Bogá: wźiełá z ſoba dwie ſłużebne pánny: á ná iedney tedy ſie ſpárłá/ iákoby od wielkiey roſkoſſy y od wielkiey ćiáłá ſubtylnośći ſámá ſoba władáć á iść niemogłá: á druga ſſłá zá nia nioſac iey rucho. A oná ſámá zárumieniwſſy ſie by kwiát rożey/ á vćieſſonemi oczymá/ y weſołym weyźrzenim/ táiłá ſmutna myſl/ y wielka boiáźnia ściśniona. Idac tedy przez wſſyſtkie drzwi porzad/ záſtáwiłá ſie przećiwko Krolowi/ gdzie on ſiedział ná ſtholcu Kroleſthwá ſwoiego/ obleczony w ſzáthy krolewſkie/ ſwiecac ſie od złotá/ y od kamienia drogiego/ á był ſrogiego weyźrzenia.

A gdy podnioſł oblicze ſwe/ á pałáiacemi oczymá gniew ſercá ſwe[o] pokázáł: krolowa od ſtráchu vpádłá/ á zblednawſſy/ omdláłá y zwieſiłá głowe na pánne ſłużebna. Tedy odmienił Pan Bog vmyſl Krolewſki w ćichość: á wnet vlekſſi ſie o nie/ zſkoczył z ſwe[o] ſtolcá: á trzymáiac ia ſwemi rekomá/ ták długo áż k ſobie przyſſłá/ temi ia ſłowy ćieſſył. Coſz chceſz Heſter: Jaćiem brát twoj nieboy ſie/ Nie vmrzeſz: boć nie ná ćie/ ále ná wſſyćkie inſſe to práwo vczyniono. Prziſtepże tedy á dotkniſie Bertá. A gdy oná przedſie milczáłá/ wźiał berło złote/ y położył ná iey ſſyi/ y pocałował ia/ rzeknac: Czemuż ku mnie nie mowiſz: Tedy oná odpowiedziáłá/ Vyzrzałám ćie Pánie/ iákoby Angiolá Bożego/ y záſmućiło ſie we mnie ſerce moie/ dla boiáźni ſławy twoiey. Abowiem bárzo dziwny ieſteś pánie/ á oblicze twoie pełne wdzieczności. A gdy mowiłá/ záś powtore vpádłá/ á ná poły vmárłá Krol ſie lepak fráſował/ á wſſyſcy ſłużebnicy ćieſſyli go.

Prover: 21.

Gene: 33.
Judg: 19.

Słowá ſwietego Hieronimá:

Y Przepis liſtu Krolá Artáxerſá/ ktory zá żydy po wſſyćkich źiemicách kroleſtwá ſwego rozſykał/ ále y tego w kśiegach żydowſkich niemáſz.

Cap: 16.

Liſt Krolá Artáxerſá.

Krol wielki Artáxerxes/ od Indyey áż do źiemie Murzyńſkiey ſtho dwádzieśćiá y ſiedm źiemic Kśiażetham y Woiewodam/ kthorzy poſłuſzni ſa náſſego roſkazánia pozdrowienie wſkázuie. Mnodzy dobroći kśiażat/ y ćći kthora im od nich dana ieſt/ źle pożywáli á obracáli ná ſwa pyche: ták że nie tylko poddánie krolewſkie vśiluia znedzić/ ále niebedac wdzieczni ćći ktora im dána od nich/ ná oneż kthorzy im ia dáli/ śidłá táiemne zákłádáia. A máło ná tym máiac że nie dziekuia zá dobrodzieyſtwá/ y gwałca práwá ludzkośći im okázáney: ále ieſzcze zá to máia/ żeby y karánia od Bogá/ ktory wſzyćko widzi/ vyść mieli. A ták dálece w ſſaleńſtwo záſſli/ że y te ktorzi powinnośći álbo vrzedow ſobie zwierzonych/ pilnie przyſtrzegáia/ y thák ſie ná wſſem ſpráwuia/ áby v wſzyſtkich chwały godni byli/ ſwemi mátáctwy wywroćili: gdy vſzy kśiażat vprzeme/ á z ſwego przyrodzenia ine ſadzace/ chythrośćia zdrády ſwey podchodza. Tá rzecz może mieć dowod z ſtárych Kronik/ y z tych rzeczy kthore ſie dzieia ná káżdy dźień/ iáko złym niektorych ludzi poduſzczánim/ krolewſkie chući bywáia nákázone. Przetoż przyſłuſza opátrzyć pokoy wſzyſtkich powiátow. A nie maćie ták rozumieć/ gdy wam rozne rzeczy roſkázuiemy/ żeby to pochodziło z iákiey lekkośći ſercá náſſego/ ále iż według czáſu y potrzeby iáko wiec vżytecżno bywa rzeczy poſpolitey/ ták wydawamy wyroki.

Hester: 1. & 13.

Esaie. 29.

A żebyśćie te rzecz/ o ktorey mowimy iáśniey zrozumieli/ Aman ſyn Amádáthy/ y rodem y myſla Mácedończyk/ á obcy ode krwie Perſkiey/ á náſze dobrothliwość/ okrućienſtwem ſwym pyſkłacy/ ob cym bedac przyiet ieſt od nas/ y doznał po nas ná ſobie thák wielkiey ludzkośći/ że go y oycem náſſym názywano/ y wſzyſcy mu cześć wyrzadzáli/ bedac wtorym po krolu. Ten podnioſł ſie w ták nádeta pyche/ że o to ſtał iákoby nas y kroleſtwá zbáwił/ y gárdłá. Abowiem Márdocheuſzá/ zá ktorego wiernośćia y dobrodzieyſthwem ieſzcze żywiemy/ y towárzyſſke kroleſtwá náſſego Heſther/ ze wſzyſtkim narodem ich/ nowemi iákiemiś

Hester. 3.

 á nie-

ánie słychánemi chythrośćiámi / żadał od nas áby byli pobići: o tym myśląc / áby one pobiwszy / snádniey żałogi czynił nászey opuśćiáłośći / á potym krolestwo Perskie / przeniosł do Mácedonow. Ale my doználiśmy te żydy wżadney rzeczy nie być winne śmierći / ná ktoraśmy ie zdáli / zá podszczuwánim nayniecnotliwszego człowieká Amáná: á o wszem przeko náleźliśmy że spráwiedliwych praw vżywáią / y być syny nawyższego y naywiecższego / y záwżdy żywiącego Bogá zá ktorego dobrodzieystwem / y oycom nászym / y nam krolesthwo iesth dáne / y áż po dziś dzień iest strzeżone. Przetoż one listhy ktore był Aman nászym imienim rozesłał / wiedzćie być wzruszone. Dla ktorey złośći / przed brona miástá tego / to iest Susan / y sám ktory to wymyslił / y wszytek rod ie° / wisza ná ssubienicach: gdy nie my ále sám Bog oddał mu to co zásłużył. A ten wyrok ktory teráz ślemy / we wszystkich miástach niech będzie obwołány y rozbity / że sie swobodnie godzi żydom vżywáć pra w swoich. Ktorym y wy máćie tego dopomagáć áby mogli wybić te / ktorzy sie gotowáli ná ich śmierć / trzynástego dniá kxieżycá dwánástego / ktory zową Adár. Abowiem then dzień / frásunku y żáłośći / Bog wszechmogący / odmienił im w rádość. Stądże y wy miedzy inemi świety / ten też dzień mieyćie świętym / á świeććie ij z wielkim weselem / áby y ná potomny czás wiedziano / że ći wszyscy ktorzy Persom wiernie służą / słuszną á przystoyną záptáte zá swą wierność biorą: á ći co czynią záłogi ná krolestwo ich / záginą dla swey złośći: A kożda kráiná / y kożde miásto / ktoreby niechćiáło vczestnikiem być tego świethá / niech od ogniá y od mieczá zginie: y niech ták będzie wygłádzone / żeby nie tylko ludziom / ále też y bestiam / nie godziło sie ná miesszkánie ná wieki / ná przykład wzgárdy y nieposłuszeństhwá.

Koniec kxiąg Hester.



Poczynáia sie Xiegi Jopowe.

W ktorych opisuie sie Jopá swietego ćierpliwość wielka / y doskonáłość: tudźieśz y rozmowa ktora miał z przyiaćioly / w ktorey oznáymił ćiáłá zmartwych wsthánie. Máia Kápituł: 42.

Cap: 1.

Opisuie máietność Jopowe / rozmowe czártowská z Bogiem / gdźie sobie vprośił máiethność Jopá spráwiedliwego / á gdy czárt wssyszko mu odiał / y syny pomordował / Job Páná Bogá chwali stego.

Gie:22.

BYL Mąż ieden w źiemi Hus / imienim Job: á był to mąż vprzemy á prosty / ktory sie y Páná Bogá bał / y złego sie wiárował. A miał siedm synow / y trzy corki. Máietność iego byłá / siedm tysiecy owiec / trzy tysiące Wielbładow / pieć set też iarzm Wołow / y pieć seth Oslic / á czeládzi barzo wiele / y był to mąż záwołány miedzy wszythkiemi ná wschod słońcá. J chadzáli synowie iego / á spráwowáli gody ieden ná drugiego w domach swoich / ieden káżdy w swoy dźień. A posyłáiąc wzywáli theż trzech siostr swoich / áby iádáły y piiáły snimi. Y gdi sie wkoło obesſli dni onych biesiad / słał do nich Job y poświącał ie: á wsth....

Iob 42.

...iąc o swithániu ofiárował zupełne ofiáry zá káżdego z osobná / Bo wiec zsoba mawiał / By lepak nie zgrzeszyli synowie moi / á nie błogosłáwili (tho iesth / złorzeczyli) Pánu Bogu w sercach swoich. Ták dźiáłał Job na káżdy dźień.

...2.

Jednego dniá / gdy przyszli synowie Boży / áby stáli przed Pánem Bogiem / był też miedzy nimi y Szátan. Do ktore° rzekł Pan: skąd idźiesz? On odpowiádáiąc / rzekł: Obchodźiłem źiemie / y krążyłem ią. Y rzekł Pan do niego: Widźiałeś Jopá sługe mego / że mu nie máß ná źiemi podobnego / człowiek vprzejmy y prosty / y Bogoboyny / á że sie wiáruie złego? Odpowiádáiąc Szátan / rzekł: Azać sie Job dármo boi Bogá? boś go ty záſſczyćił y dom iego / y wssystke máietność zewſząd? Sprawam rąk iego błogosłáwiteś / á osiádłość yego rozrosłá sie ná źiemi. Ale wyćiągni iedno nań máluczko ręke swą / á dotkni sie wszystkiego czym włádnie / vyrzyß ieslić w twarz błogosłáwić nie będźie. Y rzekł Pan do Szátáná / oto / wſztornko co ma / w mocy twoiey iest: thylko nań nie wyćiągay ręki twoiey. Wyszedł tedy Szátan od oblicza Páńskie°.

1 Pet:5.

A gdy w ieden dźień / synowie y corki ie° iedli y pili wino / w domu brátá swe° pierworodnego: przybieżał poseł do Jopá / ktory powiedał / Wołowie oráli / á Oslice pásiono przy nich / y wtárgneli Sábeyczykowie / á zábráli wszythko / á czeladź pobili mieczem / záledwiem ia sam vszedł abym ći to opowiedźiał. On ieszcze tego domawiał przybieżał drugi y rzecze: Ogień Boży z stąpił z niebá y popalił wssystkie owce y pástuchy / iedno żem sie ia wżdy wymknął / ábym ći to zwiástowáł. J ten záledwie domowił / przypadł trzeći y rzecze: Chaldeyczykowie z ſzykowawszy trzy huffy / á zaskoczywssy wielbłądy / záieli ie / ále y sługi pozábiiáli mieczem / iam tylko sam vciekł / ábym ći to powiedźiał. Then ieszcze domáwia / álić drugi przyszedł / powiádáiąc: Ná ten czás gdy synowie thwoi y corki iedli y pili wino w domu brátá swego pierworodnego / nagle wiatr gwałtowny przypadł od pusczey / y zburzył czterzy węgły v domu / á dom obáliwszy sie / przytłukł dźiatki twoie y pomárli: vszedłem ia tylko sam / żebym ćie w tym spráwił.

4.Reg:2.

Wstawszy tedy Job rozdárł ná sobie odźienie / y ogoliwszy głowe / vpadszy ná źiemie / dał cześć chwałę Pánu Bogu temi słowy: Wyszedłem nági ná ten swiát z żywotá mátki moiey / y nági sie zaś tám wroce. Pan Bog dał / Pan Bog wźiął: iáko sie Pánu podobáło / táko sie y stáło: Niech będźie imie Páńskie pochwalone. We wszystkich tych rzeczach nie zgrzeszył Job vsty swemi: áni wyrzekł nic głupiego przećiwko Bogu.

Eccles: 5
1.Timo: 6.
Iob.2.

Cáp. 2.

Szátan zá dozwolenim Bożym Jopá Wielka choroba złożył / ták iż żoná mu vraga / y námáwia áby Bogu złorzeczył / przyiaćiele náwiedzaiąc / siedm dni ná źiemi siedzą / żáluiąc go / á nic kniemu nie mowiąc:

Iob. 1.

STáło sie gdy iednego dniá przyszli synowie Boży/ y stali przed Pánem/ przyszedł thez Szátán miedzy nie/ y stał przed obliczności iego/ iż rzekł Pán do Száthána/ Skąd idzieß? kthory odpowiádáiac rzekł: Krążyłem około ziemie/ y schodziłem ią. Y rzekł Pan do Szátáná: A obacżyłes sługe mego Jopá/ że mu niemáß podobnego ná ziemi/ mąż vprzemy y prosty/ ktory sie Bogá boi/ złego chrony/ á dotychmiast trwa w niewinności/ á tyś mie zruszył przeciwko niemu/ żebym go trapił dármo. Ktoremu odpowiádáiac Szátan rzekł: Skore zá skore/ y wszytko co iedno człowiek ma dla żywotá swego rad da: ále spuść iedno reke twoie á dotkni kości iego y ciáłá/ ná ten czás obacżyß żeć w oczy błogosłáwić bedzie. Rzekł tedy Pan do Szátáná: Oto/ w rece twoiey iest/ wssákoż duße iego strzeß.

Prouer: 13.

Wyßedßy tedy Szátan od oblicza Páńskiego/ záráził Jopá wrzodem nagorßym/ od stopy nożney/ áż do wierzchu głowy ie°/ ktory skorupą rope oskrobowáł/ siedząc ná gnoiu. Y rzekłá k niemu żoná iego. Wiec ty ießcże trwaß w prostocie twoiey? Błogosław Bogu/ á vmrzy. Ktory rzekł do niey: Jáko iedná z ßalonych niewiast tákes theraz mowiłá/ poniewążesmy dobre rzeczy przyimowáli z reki Bożey/ złych też czemu niemamy znosić? W tym wssystkim nie zgrzeßył Job vsty swemi.

Miche: 7. Tobiæ. 2. Matth: 10. Iob. 1.

Vsłyssawssy potym trzey przyiaciele Jopowi/ one złe przygody ktore nań przypádły/ przyssedł káżdy s nich z mieyscá swego: Eliffáz Themańczyk/ Báldád Suhitczyk/ y Soffár Náámáthczyk. Bo sie byli zmowili/ żeby pospołu przyssedssy náwiedzili go/ y ciessyli. A gdy z dáleká nań poyźrzeli/ nie poználi go/ y krzycżąc płákáli/ y rozdárssy ná sobie odzienie posypáli popiołem głowy swoie/ ku niebu. Y siedzieli przy nim ná ziemi siedm dni y siedm nocy/ y żaden nieprzemowił do niego słowá: Bo widzieli boleść iego być bárzo ciesská.

Iob. 42.

Cap. 3.

Job przeklina dzień národzenia swego/ iż żywoth niniteyssy okázuie być nedzny/ y okázuie iáko wiele złych rzeczy vchodzi/ kto z tego świátá schodzi.

NOtym otworzył Job vstá swoie/ y złorzeczył dniu swoiemu/ tymi słowy/ Boday zginał on dzień kthoregom sie rodził/ y noc w kthore rzeczono/ Począł sie człowiek. Dzień on niechay sie obroci w ciemności/ áby sie o nim niepytał Bog z wysokości/ áby niebył oświecony świátłością. Niech go záćmią ciemności y cień śmierci: áby go osiegnał mrok/ áby był vwichłan gorzkością. Noc one ciemny wicher boday osiadł: áby nie sszłá w liczbe miedzy dni dorocznemi/ á niebyłá policżoná w miesiącách. Boday byłá oná noc opuśćiałá/ á chwały niegodná: áby ią złorzeczyli/ ći co y dniowi złorzecżą/ ktorzy gotowi są wzbudzić Lewiáthána. Aby sie záćmiły gwiazdy mrokiem iey: á czekáły świátłá/ y nieoglądáli go/ áni wschodu zorze wstáwáiącey. Ze niezáwárłá drzwi żywothá kthory mie nosił/ áni odiełá złych rzeczy od ocżu moich.

Hiere: 20.

Czemużem nieumárł w łonie mácierzinym wyßedßy z brzuchá/ czemużeć tudzieß niezginął? Czemuże był wziet ná kolaná? á przecż mie chowano przy piersiách? Bobym ia był teraz spiąc milczał/ á we śnie moim odpocżywałbym. Z Krolmi y z rádámi ziemskimi/ ktorzy tu sobie buduią pustki. Albo z Książęty ktorzy máią złotá dosyć/ y nápełniáią domy swoie śrebrem: Albo iáko nie dossłe dziecie skryte niebyłbym/ ábo iáko ći co pocżawssy sie nieoglądáli świátłości. Tám złośliwi przestáli swey trwogi/ á tám odpoczyneli sprácowány dużością. Ták że y ći ktorzy niegdy byli w wiezách pospołu bez przykrości/ á nie słysseli głosu poborce. Máły y wielki thám są/ y sługá wolen od Páná swego. Y przecż mizernemu dana iest świátłość/ á żywot thym kthorzy są w gorzkości dusse? Ktorzy oczekawáią śmierci/ á nieprzychodzi: iáko ći co sie dokopywáią skárbu. A gdyby nálezli grob/ bárzo sie z tego ráduią. Meżowi kthorego drogá iest skryta/ á ogárnał go Bog ciemnościámi? Pierwey niżli iem/ wzdycham: á iáko zbieráiące wody/ ták ryczenie moie: Bo przypádł ná mie strách kthoregom sie strachał á czegom sie obawiał/ to mie podkáło. Azam nieochylał? zam nie milczał? zam niebył spokoyny? á wżdam przyssło ná mie zágniewánie.

Cap: 4.

Eliffáz karze Jopá z niecierpliwości/ á powiáda mu że to náń przychodzi dlá iego grzechow/ od Bogá ktory niewinnego niekarze.

ODpowiedáiac Eliffáz Themánski/ rzekł: Pocżniemyli mowić do ciebie/ podobnoć niemiło bedzie/ ále vmyslone

słowá

ſlowa ktobj mogł w ſobie zatrzymać: Otoś ty náucżał wielu/ a poſilałeś rąk ſpracowá nych. Wątpliwie vpewniáli mowy two ie/ á drżące koláná vmácniałeś. A theraz przyſſłá ná cie plagá/ áliś vſtał: dotknełá ſie ciebie/ á záfráſowałeś ſie. Gdzież ieſt bo iaźń twoiá/ mocność twoiá/ cierpliwość twoiá/ y doſkonáłość drog twoich: Ro ſpomni ſobie proſſecie/ kthoż kiedy niewin ny zginał: albo kiedy ludzie vprzeymi zgłá dzeni ſą: A owſſem widziałem one ktorzy cżynią nieprawość/ á rozſiewáią boleści/ y żną ie. Ze gdy wiał Pan Bog/ záginęli/ á duchem gniewu iego ze były wythráwieni. Ryk Lwi/ y głos Lwice/ y zeby Lwicżąth ſkruſſone ſą. Zubr zginął/ przetho że łupu niemiał/ á Lwicżętá roſpędzone ſą.

Ale mnie ziáwione ieſth ſłowo ſkryte/ y iákoby krádomie przyięło vcho moie żyły ßepthánia iego. W okropności widzeni nocnego/ gdy ciężki ſen przypada ná lu dzie/ zdiął mie ſtrách niemáły/ y drżenie/ á práwie wſſyſtkie kości moie przeſtráſſo ne ſą. A gdy duch w mey przytomności prze mijał/ wſtáły włoſy ná ciele moim. Sthá nął ktoś/ kthoregom twarzy nieznał/ ob ras przed ocżymá moiemi/ a głoſem ſły ßał iáko powietrza cichucżkiego. A zaż cżło wiek/ Bogu przyrownány będzie vſprá wiedliwion/ ábo mąż będzie cżyſtſſy nád ſtworzyćielá ſwego: Otho ci co mu ſłużą/ nie ſą ſtali/ y w Angielech ſwoich nálazł niepráwości. Cżymże nie więcey ci co mie ſſkáią w domiech gliniánych/ ktorzy máią grunt z ziemie/ będą zepſowáni by od mo lu: Od zárania áż do wiecżorá będą pod cięci: áże żaden nie rozumie wiecżnie zá giną. A ktorzy zoſtáną/ odięći będą: z nich pomrą/ ale nie w mądrości.

Prover:22. Gal:6.
Deute:10.
Job:7. …:25. Psal:142. …:3. …:15. …2. …:2.

Cap: 5.

O ſpráwiedliwości Bożey/ że on ná dobre nic złe go niedopuſſcża/ á owſſem ie wyſwobodza/ á złe ka rze y gnabi.

WOłayże tedy/ ieſli ieſt kthocby odpowiedział/ á obroć ſie do ktorego z ſwiętych. Męża głu piego gniewliwość zábiia/ á málutkiego martwi zazdrość. Jam wi dział głupiego pewnie á mocnie wkorze nionego: á wnetem przeklinał ochedożno ści iego. Dáleko będą ſynowie iego od zbá wienia: y będą potárci w bronie/ á niebe dzie ich kto wyrwać. Jego żniwo głodny poie/ á ſámego poimą zbroyny/ á rozchwy táią tákomi bogáctwá iego. Nic ná ziemi

Deute:28.

bez przycżyny niebywa/ a z ziemie nie wy nidzie boleść. Cżłowiek ſie rodzi ná pracą/ á ptak ná latánie. Dla ktorey rzecży ia bę de proſił Páná/ á Bogu przełożę ſłowá mo ie. Ktory cżyni wielkie rzecży/ ktorych ża den doiść niemoże rozumem/ y dziwne/ bez licżby. Ktory ſpuſſcża deſſcż ná ziemię/ y odwilża wodámi wſſytkie rzecży. Kthory wynośi pokorne wzgorę/ á fráſowite po krzepia zdrowiem. Ktory rozſypuie myśli złych ludzi/ áby ręce ich niemogły tego ſko náć co zácżęły. Ktory vſidla chytrce w ich że chytrości/ á rádę niepráwych rozſypuie. We dnie wbiegną w ciemności/ á w połu dnie ták będą mácáć/ iáko w nocy. A wy ſwobodzi niedoſtátecżnego od miecżá vſth ich/ y z ręki gwałtownikowey/ vbogie go. Y będzie niedoſtátecżnemu nádzieiá/ á niepráwość ſtuli vſtá ſwoie.

Błogoſłáwiony cżłowiek ktorego Pan Bog karze: á thák karania Páńſkiego nie odrzucżay. Bo on zráni y on zlecży: biie á ręce iego vzdrowią. Z ſſeści zmuthkow á fráſunkow wyſwobodzi cie/ á w ſiodmym/ nie tknie ſie ciebie złe. W głodzie wybáwi cie od śmierci: á ná woynie od ręki miecżá. Od obmowiſká ięzykowego zákryt będzieß á nie będzieß ſie lękał porażki (morowey) gdyby przyſſłá. W ſpuſtoßeniu y w głodzie będzieß ſie śmiał: y beſthiy ziemſkich nie bę dzieß ſie bał. Ale z kámieniem polnym vmo wá twoiá: á beſtiie ziemſkie ſpokoyne będą tobie: y zwieß że ma pokoy przybytek twoy y náwiedzáiąc oſobę twoię nie zgrzeſſyß: Będzieß też wiedział iż mnożne będzie ná ſienie twoie: á rod twoy iáko ziołá ziemſkie. Wnidzieß w obfithości do grobu/ iáko gdy wnoßą kopę pſſenice cżáſu ſwego. Oto/ iákoſmy teo doſſli ták ieſt/ co ſłyßąc rozbie ray ſobie ná vmyśle.

Deute:28. 1.Reg:2. 3.Machab: 1.Corin:3. Deute:28. Psal:10. Prouer:3. 1.Petri.4. Hebre:12. Oseæ.6. 1.Corin:10. Psal:90.

Cap: 6.

Okázuie Job że ciężey cierpi niż záſłużył/ vſkárża ſie ná przyiacielé ciężko/ że go opußcżáią.

ODpowiedaiąc Job/ rzekł: O by to grzechy moie ktoremich gniew záſłużył/ były włożone ná wagę: z nędzą ktorą cierpię Jáko piaſek morſki okazáłáby ſie być cięß ſſą: przetoż y ſłowá moie pełne ſą boleści. Abowiē ſtrzały páńſkie we mnie ſą/ ktorych iádowitość wyiełá ze mnie duchá/ á ſtrá chy Páńſkie woiuią przećiwko mnie. Y záś będzie rycżał leśny oſieł máiąc trawę: ál bo záli będzie rycżał woł/ gdy ſtánie v iáſli pełnych: J záś kto będzie mogł vkuśić co nie ſłonego/ cżegoby ſolą nie záprawiono:

Amo 5.8

Albo/ czy może kto tego skosztowáć/ co gdy by skosztował przynośi śmierć? Abowiem duszy łáczney y gorzkie rzeczy zdádza sie być słodkie. Czego drzewiey niechćiáłá sie dotknąć duszá moiá/ teraz od wielkiego vćisku/ pokármem moim sa.

Pro: 27.

Ktoż mi to da áby sie z iśćiłá prozbá moiá: á czego oczekawam/ áby mi dał Bog? A ktory począł/ ten áby mie stárł: áby rospuśćił reke swoie/ á podćiął mie? żebym tho miał zá poćieche/ iż karząc mie boleśćiá/ nie przepuśćił mi: nie bede sie przećiwił słowam świetego. Abowiem co zá możność moiá iest/ żebym tho zniosł? álbo co zá koniec moy/ ábym ćierpliwie czynił? Nie iestći wżdy moc moiá iáko moc kámienna/ ániż też ćiáło me miedziáne. Oto niemam pomocy w sobie/ y powinowáći thez moi odstapili mie.

Thren: 1.

Kthory odeymuie od przyiaćielá swego miłośierdzie/ boiazń Páńska opuszcza: Bráćia moi przemineli mie/ iáko strumień ktory prętko bieży po padolech. Ktorzy sie boia szronu/ przypádnie ie śnieg. Ná then czás gdy beda rosproszeni zágina: á skoro sie zagrzeia/ rosplyna sie z miescá swego. Powikłáły sie śćieszki krokow ich: poprożnicy beda chodzić y zágina. Obáczćie śćieszki do Temá/ y drogi Sábá/ á poczekajćie máluczko. Pohańbieni sa/ żem miał nádzieie: przyszli też aż do mnie/ á wstydem záptoneli sie. Teraześćie przyszli: á teráz widząc przygode moie boićie sie. Zalim wam rzekł: Przynieśćie mi/ á z máietnośći wászey dáruyćie mi? Albo/ wybawćie mie z reki nieprzyiaćielskiey/ á z reki mocarzow wydrzyćie mie? Vczćieś mie/ á ia bede milczał: á ieslim czego nieumiał/ náuczćie mie. Czemuśćie vwłoczyli mowam prawdziwym/ gdyż niemász miedzy wámi żadnego/ kthoryby mie mogł kárać? Thylko ná fuki á przymowki mowe stroićie/ á ná wiátr słowá wypuszczaćie. Ná sirote sie oburzaćie/ á podwroćić przyiaćielá swego vsiłuiećie. Wszákoż iednák cośćie záczeli/ konayćie: vżyczćie mi vszu swoich/ obáczćieś bedeli kłámał. Odpowiedzćie mi prosse was krom swaru/ á mowiąc co spráwiedliwo iesth/ osadzćie: A nienaydziećie w iezyku moim nie práwośći/ áni w vstách moich głupsthwo zábrzmi.

Iob. 11.

Cap. 7.

Job powiáda/ że ludzki żywot iest wielce pracámi złożony: á ktemu bárzo krotki/ przetoż woła do Bogá modląc sie.

Zywoth człowieczy ná świećie iesth boiowánie/ á dni iego/ sa iáko dni naiemnikowe. Jáko sługá prágnie ćieniá/ á iáko naiemnik oczekáwa końcá roboty swoiey: Tákem y ia miewał Miesiace dáremne/ y nocy prácowite obliczałem sobie. Jeśli zásne/ rzeke: Kiedyż zás wstáne? á zásie bede czekał wieczorá/ á nápełnion bede boleśći áż do ćiemnośći. Obleczone iest ćiáło moie zágniłośćia/ y smrodliwym prochem: skorá moiá zeschłá y pomarszczyłá sie: Dni moie rychley przemineły/ niżli od tkaczá płotno oderznione bywa/ y wytrawione sa bes wszelakiey nádzieie? Pámietay że iest żywoth moy iáko wiátr/ á nie wroći sie oko moie áby widziáło rzeczy dobre/ áni mie oglada wzrok człowieczy: oczy twoie nádemna/ á nie ostoie sie. Jáko schodzi á znika obłok y przemija: thák ktho zstapi do grobu nie wynidzie. A nigdy sie zás nie náwroći do domu swego/ áni go wiecey iuż pozna miesce iego. Przetoż y ia nie wśćiagne vst moich/ mowić bede w vdreczeniu duchá mego: bede rozmawiał z gorzkośćia dusze moiey.

Deute: 1

Iob. 14. & 9.

Y coż zażem ia iest morzem/ álbo wielorybem/ żeś mie obtoczył ćiemnica? Rzekłibym/ Poćieszy mie łoszko moie/ vlży mi nedze mey gdy bede mowił z soba ná pośćieli moiey: Bedzieś mie strászył przez sny/ á przez widzenia okropnośćia porázisz. Dla ktorey rzeczy obrátá sobie obieszenie duszá moiá/ á śmierć kośći moie. Rospaczáłe/ żadnym sposobem wiecey iuż żyć nie bede: Odpuść że mi Pánie/ boć nic nie sa dni moie. Y coż iesth człowiek że ij thák wielmożnym czyniś? álbo przecz kniemu przykłádasz sercá swego? Náwiedzasz go rániuchno/ á w rychle go zás probuiesz: Długoż mi ták nie odpuśćiś/ áni mi dozwoliś ábym ślinke swa połknął? Zgrzeszyłem: Coś ći mam vczynić o strożu ludzki? Czemużeś mie postháwił przećiwnikiem sobie/ á sthałem sie sam sobie ćiezek? Czemuż nie odeymiesz grzechu moiego/ á czemu nie zgłádziś nieprawośći moiey? Oto/ teraz w prochu bede leżał: á bedźiesz li mie ráno szukał nie ostoie sie.

Danie:

Matth. Deute. Gene:

Cap: 8.

Báldách Jopá karze z niepobożnego mowienia/ á nápomina áby sie ku lepszey drodze á ku Bogu náwroćił á wołał/ chćiałliby mieć poćieche.

Odpowiedziawſſy Báldad Suhitczyk/rzekł: Długoż tákowe rzeczy bedzieß mowił/y duch rozmáithey mowy vſt twoich? A wiec Bog wywráca Sady? álbo Wßechmocnj przewrotnie co czyni przećiwko ſpráwiedliwośći? Choć też wiec ſynowie twoi zgrzeßyli przećiw iemu/y opuśćił ie w rece nieprawośći ich: Ty przedſie ieſli ráno powſtánieß do Bogá/ á bedzieſſli Wßechmocnego prosił: Jeſli bedzieß czyſty y w proſtoćie chodził/ wnet ocući ſie ktobie/y vczyni ſpokoyny przybythek ſpráwiedliwośći twoiey/Ták dálece/że pierwße rzeczy twoie były máłe / á poſlednieyße bárzo ſie rozmnożą. Pytayſie iedno pierwßych Narodow/á pilnie ſobie rozczytay pámiatke oyćow twoich: (Bo ieſteſmy my wczoráyßy/ á nie wiemy że dni náße ná ziemi ſą iáko ćień) A oni ćie náuczą:beda ktobie mowić/ á z ſercá ſwego wyprawowáć beda ſwe wymowy.

Iob 1.
Deute: 30.
Deute: 32.
Psal: 136.

A záż ſie może zielenić śitowie bes wilgotnośći? álbo rość rogozina bes wody? Gdy ießcże kwitnie/ áni iey ießcże rwa reka/ pierwey niż wßyſthkie ziołá wiednie á ſchnie:Ták ſie ſtáwa drogám wſſyckich ktorzy zápámietáwáia Bogá/á nádzieia pokryte° człeká záginie:Nieupodoba ſie iemu błazeńſthwo iego / á duſſność iego iáko páiecza ſiatká: Bedzie ſie podpierał domu ſwego/á nie oſtoi ſie: podpieráć go bedzie/ á nie powſtánie: zda ſie wilgothnym niż wznidzie ſłońce / á ná wześćie słońcá/ ździebło iego zeydzie. Ná mnoſtwie ſkał korzenie iego zágeśći ſie/á miedzy kámieńmi rość bedzie. Jeſli go kto wyrwie z mieſcá iego / záprzyſie go / (ono mieſce) á rzecże: Nie znam ćie. Abowiem to ieſt weſele drogi ie°/ áby zás z ziemie ine ſie puśćiło. Bog nie porzući vprzemego/á też reki nie poda złoſćiwym. Ażby ſie wypełniły ſmiechu vſtá twoie/á wárgi twoie wykrzykánia. Ktorzy ćie nienawidzą/ beda obleczeni háńbą: á przybytek niecnotliwych nie oſtoiſie.

Cáp. 9.

Job wypiſuie wßechmocność Boſka / á że ludzie w ſpráwiedliwośći przyrownáni ku Bogu zá nic nieſtoia.

Odpowiedaiac Job / rzekł: Prawdziwie tho wiem że ták ieſt / á że ſie nie ſtawa ſpráwiedliwym człowiek/przyrownáni bedac Bogu. Bedzieli ſie chćiał ſnim ſpierác/zá tyſiac mu nie bedzie mogł odpowiedzieć/ iedne° słowá Madrego ſercá ieſt/ á mocny w vdátnośći:kto ſie mu kiedy záſtáwił/á miał pokoy? Ktory przenioſł gory/á nie poczuli ći co ie wywroćił w pierzchliwośći ſwoiey. Ktory zruſſa ziemie z mieſcá iey/á ſłupy iey ſtrząſáia ſie. Kthory gdy przykaże ſłońcu/ nie wſchodzi: á gwiazdy zámyka iáko pod pieczećią. Ktory rozćiagá niebioſá ſam/ á chody ná wełnach morſkich. Ktory ſpoſabia gwiazdy iáko woz / iáko koſſy/y iáko baby/y wnetrznośći od południá. Ktory czyni wielkie rzeczy/ y nie ogárnione/y dziwne/ktorym niemáß liczbj. Przydzieli do mnie / nie vyzrze go: odeydzieli/nie zrozumiem mu. Spytali nágle/ ktoż mu odpowie? álbo kto może rzec:Cżemu ták czyniß? Bog ktorego zágniewániu żaden ſie oprzeć nie może/á pod ktorym ſie zginaia ći co noßa okrag. A ták ktożem ia ieſt/ ábym mu miał odpowiedáć/ á że bym miał mowić ſwemi ſłowy kniemu? Kthory bym też miał nieco ſpráwiedliwego/nie odpowiem nic/ale Sedzie moiego bede prosił. A gdy mie wyſłucha wołáiace° kſobie/ ießcże nie wierze by wyſłuchał głos moy. Abowiem w wichrze mie zetrze/á rozmnoży rány moie też bes przyczyny. Nie dopußcża odpocżynać duchowi memu/á nápełnia mie gorzkośćiámi. Jeſli ktho ſſuka w nim mocy/namocnieyßy ieſt: Jeſli práwośći Sadu/ żadny nie ſmie zá mna ſwiádectwá dáć. Bedeli ſie chćiał vſpráwiedliwić/ vſtá moie potepia mie: okazowałlibym ſie niewinnym / dowiedzie tego żem ieſt niecnotliwym. A ták bym też był proſtym á vprzemym /thego nie bedzie wiedzieć dußá moiá / á bede ſobie cknał z żywotem moim. Jedno ieſt com ia mowił/ iż niewinnego y niepobożnego on znißcza. Jeſliż bicżuie niechay záraz zábije/ á z vthrapienia niewinnych niech ſie nie ſmieie. Ziemiá dána ieſt w rece niepobożnego/twarz Sedziow iego zákrywa: á ieſli nie on ieſt/ktoż thedy ieſt? Dni moie prętße były niżli ten co zliſty biega: vćiekli/á nie oglądáli nic dobrego. Przebiegli iákoby łodki z iábłki/ iáko Orzeł gdy ná paßa leći. Gdy bym rzekł/ Nikáki thák nie bede mowił: mienie oblicże ſwoie/á boleśćią bywam dreczon. Wſtydałem ſie wßech vczynkow moich/wiedząc że nie przepußcżaß grzeßacemu. Ale ieſlim y ták ieſt niecnotliwym / czemużem dármo vśiłował? bym też był omyty y ſnieżna woda/y łſnełyby ſie iáko naczyſthße rece moie: Przedſie ty mnie w ſmrodziech ponorzyß/ bedzie ſie mna brzydzić odzienie moie. Abowiem áni bede odpowiádał meżowi ktory mi ieſt podobny: áni temu ktoryby ſemna v

Iob. 4. & 25.
Psal: 142.

Amos. 5.
Eccles: 8.
Hiere: 10.
1. Corin: 4
Eccles: 9.
Iob. 2.
Hiere: 2.

1. Timo: 2.

Sadu za rowno mogł być ſłuchan. Nie ieſt kthory by obudwu mogł káráć/ á położyć reke ſwa ná obu. Niechay odeymie ode mnie rozge ſwoie/ á ſtrách ieo niechay mie nie ſtráßy: Mowić bede/ á nie bede ſie go bát: bo nie moge lekaiac ſie odpowiádáć:

Cap: 10.

Cnie ſobie Job w żywoćie tym/ wyznawáſie być ſtworzeniem Bożym z błothá ſtworzonym/ á proſi o mieyſce pokućie pokiey żyw.

Cnie ſobie duſſá moiá w żywoćie moim/ roſpuſſcże przećiw ſobie mowe moie/ bede mowił w gorzkośći duſſe moiej. Rzekne Bogu: Niepotepiay mie: vkáż mi to cżeo mie ták ſadziß? Cżylić ſie to niezda być dobrze/ ieſli by mie potwarzył/ á po thym vćiſnał/ mnie ſpráwe rak twoich/ y podpárł á dopomogł rády bezbożnych? Cżyli też ty maß ocży ćieleſne: ábo iáko widzi cżłowiek/ ták y ty widzieć bedzieß? A záś iáko dni cżłowiecże/ ták y dni twoie/ y látá twoie ſa iáko cżáſy ludzkie? Abyś ßukał nieprawośći moiey/ á grzechu ſie mego wywiádował? A żebyś wiedział żem nic niepobożnego nieucżynił/ ponieważ że nie ieſt żaden ktoryby mogł z reki twoiey wydrzeć.

Deute 32.

Psal: 118. Sapi: 7.

Rece twoie Pánie vcżyniły mie/ y vtworzyły mie zupełneo w okoł: á ták mie nagle ſpychaß z gory? Roſpomień ſie proſſe ćie/ żeś mie zlepił iáko błoto/ á záś mie w proch obroćiß. Zażeś mie niewydoił iákoby mleko/ á z ſádziłeś mie y vthworzył iáko ſer? Skorą y ćiálem odziałeś mie/ kośćiámi y żyłámi ſpoiłeś mie. Zywoth y miłoſierdzie dałeś mi/ á náwiedzánie twoie przyſtrzegáło duchá meo. Acżkolwiek teo táiß w ſercu twoim/ iednákże to wiē/ że o wſſech rzecżách pámietaß. Jeſlim zgrzeſſył/ á nágodzine przepuśćiłeś mi: przecżże ábych był cżyſtym od nieprawośći moiey niedopuśćiß? Bedeli złym/ biedá mnie: á ieſli ſpráwiedlywym/ niepodnioſe głowy/ othucżony bedac vtrapieniem y nedzą. A dla pychy/ iáko Lwice porwieß mie/ á náwroćiwſſy ſie dziwnie mie mecżyß. Znowu przećiwko mnie wiedzieß świátki ſwoie/ y tym wiecey rozżarzaß gniew twoy przećiwko mnie á meki boiuia we mnie. Cżemuś mie wywiodł z łoná mátki mey/ ktory bodaiem był tám zginał/ by mie było oko nieogladáło. Bjłbjm był iákobj niebył/ z żywotá tuß przenieſiony do grobu. J zaß krotkość dni moich nie ſkończy ſie wkrotce? A ták dopuść że mi/ żeć máluczko ożáłuie bolesći moiey. Drzewiey nizli zayde/ á záś ſie nie wroce/ do ćiemney ziemie/ y okrytey mrokiē śmierći/ do ziemie mizeriey y ćiemnośći/ gdzie tylko ćień śmierći/ á rzadu żadnego/ á owßem wiekuiſtha okropnosć á ſtrách przemieſſkawáia.

Iob. 3. Hiere: 20.

Cap: 11.

Zophár twierdzi tho że Job dla wielu grzechow/ ktore y wylicza/ ieſt od Bogá karan/ okázuiac Bogá być nieogárnionego/ obiecuiac mu też záś ieſli ſie obacży á náwroći ku Bogu/ wiele dobrego.

Odpowiádáiac Soffár Náámáthcżyk/ rzekł: A zaß ten co wiele mowi/ niebedzie theż yſłuchał? Albo maż wielomowny bedzie vſpráwiedliwiony? Thobie ſámemu milcżeć beda ludzie? á gdy ſie z inſſych náśmieieß/ á ćiebie żaden nieprzegada? Boś powiedział/ ßcżyra ieſth mowá moiá/ y ieſtem cżyſtym przed oblicżnośćia twoia. A Boże day tho by ſthoba Pan Bog mowił/ á otworzyłći vſtá ſwoie/ ábyć okazał táiemnice ſwey madrośći/ y iż rozlicżny ieſth zakon iego/ ábyś zrozumiał/ że ćie dáleko ná mnieyſſe rzecży wyćiaga Pan/ nizli záſługuie nieprawość twoiá. Snadź ſlády Boże ogárnieß rozumem/ á práwie doſkonále Wſſechmocnego naydzieß? Wyßſſyć ieſth niż Niebo/ coß vcżyniß? á ieſt głebſſy nizli piekło/ y ſkadże ij poznaß? Dłużſſać nizli ziemiá miárá iego/ á ßerſſa nizli Morze. By wſſyſthko wywroćił/ ábo w iedno zegnał/ kto mu da odpor? Albo kto mu może rzec/ Cżemu ták cżyniß? Abowiem on zna prozność ludzką/ á widzac nieprawość/ á wiec niekarze? Maż prozny podnoſi ſie w pyche/ á iákoby leſnego Oſłá źrzebie/ zda ſie ſobie ták wolnym być vrodzonym. Ale ty vmocniłeś ſerce thwoie/ y wyćiagnałeś do niego rece twoie.

Iob. 6. 1. Reg. Hier:

Odeymieſſli nieprawość od ſiebie/ ktora ieſt w rece twoiey/ á ieſli niebedzie trwáłá nieſpráwiedliwość w przybythku twoim: Ná ten cżás bedzieß mogł podnieść oblicże ſwe bez zmázy/ y bedzieß ſtały/ á nie bedzieß ſie bał. Nedze też zápámiethaß/ á bedzieß ſpominał iáko ná one wody co przemineły. A oświećić ſie pod wiecżor iáko południowy bláſk: á gdy ſie bedzieß rozumiał być zniſſcżonym/ wznidzieß iáſny iáko Jutrzenká. Y bedzieß miał duffność przełożywſſy ſobie nádzieie/ á pogrzebiony beſpiecżnie ſpáć bedzieß. Odpocżywáć bedzieß á niebedzie ćie kto przeſtráſſac: á beda proſić oblicża twego mnodzy. A ocży niepobożnych vſthána/ y vćiecżká im zginie/ á nádzieiá ich obrzydność ieſt duſſe.

Esaie. Leuit.

Cap: 12.

Okázuie Job swa ćierpliwość/ y moc Bozą/ ktemu tej gdzie ma mieysce madrość.

A Odpowiedziawssy Job/ rzekł: Tedyśćie wy tylko sámi ludzie/ y swámi zemrze madrość: A iać mam serce iáko y wy/ ánim iest was podleyssy: bo ktoż teo niewie co wy wiećie: Z kogo sie posmiewa przyiaćiel iego/ iáko to zemnie/ bedzie wzywał Bogá/ á wysłucha go: bo tám w posmiechu iest spráwiedliwego prostotá. Rágániec wzgardzony w mysłách bogátych/ nágotowány ná zámierzonj á złożonj czás. Obfituia przybytki drapieżnikow/ á smiele wyzywáia Bogá/ gdyż on dał wssysthko w rece ich. Atoli pytay sie bydłá/ á náuczy ćie: y pthakow niebieskich/ á okażać thoMow k ziemi/ á odpowieć: y powiedzać ryby morskie. Ktoż tego niewie że te wssystkie rzeczy reká Páńská vczyniłá: W ktorego reku dusssá káżdey rzeczy żywey/ y duch wsselkiego ćiáłá człowieczego: A zaś nie vcho słow rozsadza: á smáku/ vsthá iedzacego: W stárych ludziách iest madrość/ á wdługowiecżnym czásie rostropność. V niego ćiest madrość y mocność/ onći ma rade y rozumność. Jesli on skáżi/ niemáß thego kto by miał zbudowáć: iesli zámknie człowieká/ żaden nie iesth kthoryby otworzył. Zádzierżyli wody/ wssystkie rzeki wyschna: á iesli ie wypuśći/ wywroca ziemie:

V niego iest mocność y madrość: on zna ossukáwáiacego/ y tego ktorego ossukáwá ia. Przywodzi ráyce ku głupiemu końcowi á Sedzie ku szetwieniu. Pas krolom odpásuie/ á powrozem przepásuie biodrá ich. Wodzi káplany bes sławy/ á przednieysse pány podchodzi. Odmieniáiac słowá prawdziwych/ á náuke stárych odeymuiac. Wylewa wzgárdzenie ná kriażetá/ á one ktorzy byli zátłumieni wynosi. Kthory wyiáwia tháyne rzeczy z ćiemnośći/ y wywodzi ná swiátłość ćień smierći. Ktory rozmnażá narody y tráći ie/ á wywrocone w cále zás postanáwia. Ktory odmienia serce kriażat ludu ziemskiego/ y ossukawá ie/ áby ná dáremno chodzili gdzie drogi niemáß. Mácáć beda iákoby w ćiemnośćiach nie w swietle/ y vczyni że beda błądzić iáko pijáni.

Sapm:3.
Iob 34.
Iob 32.
Esa.22.
Apoca:3.
Esa.50.
Esdra:18.
Ezech:14.
Luce.12.

Cap: 13.

Job spiera y potepia przyiaćiele z ich słow/ okázuie że beda karáni od Bogá/ swey ćierpliwośći broni/ á od Bogá sse wywiádu.e/ prze ktore by grzechy był ták bárzo karan.

Otho te wßystkie rzeczy widziało oko moie/ y słyßáło vcho moie/ á rozumiałem wßystkiemu. Podług vmieiethnośći wássey/ y ia znam: y nie iesthem wás podleyßym. Wssákże iednak do Wßechmogacego mowić bede/ á chce z Bogiem sie gádáć: Pierwey pokazawßy żeśćie wy budownicy kłamsthwá/ á násládownikami przewrotnych náuk. O byśćie byli lepiey milczeli/ żeby was było miano zá madre. Słuchayćież tedy wywodow moich/ á rozsadku vst moich pylnie słuchayćie. A zaß Bog potrzebuie wásseo kłamstwa/ ábyśćie od nieo mowili zdrádliwośći: Czyli osobe ieo (ná sie) bierzećie/ á miásto niego sadzić vśituiećie: Czyli mu sie to podobáć bedzie/ przed ktorym nic táyno być niemoże: i zali bedzie ossukan/ iáko iny człowiek/ wássemi zdrádliwośćiámi: On was kśráć bedzie/ że w táiemnośći oblicże ieo przyymuiećie. A wnet iáko sie skoro rußy záwichrzy á zámaći was: y strách iego oborzy sie ná was Pámiatká wássá przypodobioná bedzie po piotowi/ y obroca sie w błoto ssyie wáße.

Proue:17.

Pomilczćie máluczko że bede mowił/ co mi kolwie mysl potknie. Czemuż targam ćiáło swoie zebámi moimi/ á duße swa noße w rekach moich: By mie też choć y zábił przedsie w nim bede duffał: wßákoż drogi moie przed oblicznośćia iego kśráć bede A on bedzie zbáwićielem moim: ábowiem nie przydzie przed oblicżność iego żaden pokryty człowiek. Słuchayćie mowy moiey á gadki wezmćie sobie w vßy wásse. Bedeli sadzon/ wiem że mie spráwiedliwym nayda. Kto iest ktoby był sadzon semna: Niech przyidzie: przecż milczac gine: Jácymi dwu rzeczy nie czyń/ tedy sie przed twarza twoia nie skryie: Reke twoie oddal odemnie/ á strách twoy niech mie nie strassy. Wzow mie/ á ia odpowiem tobie: álbo rácżey niech ia mowie/ á thy mnie odpowiáday. Jákoż ia wielkie mam nieprawośći y grzechy/ sprossne złośći moie/ y winy moie okáż mi. Czemuß kryieß oblicze twoie/ á maß mie sobie za nieprziyaćielá: Przećiwko listu ktory bywa od wiátru záchwycon okázuieß moc swoie/ y zdzbło vschłe przesladuieß. Bowiem że spisuieß przećiwko mnie gorzkośći/ á chceß mie znißczyć grzechy młodośći moiey. Wßádziłeś w peto nogi moie/ á pilnieś strzegł wßystkich śćieżek moich/ y slády nog moich ogledowałeś: Ktory iáko zágniłość mam być skáżony/ y iáko odzienie ktore mol zgryza.

Psal: 31.
Lucę. 18.
Psal: 24.
Iob. 33.

Cap: 14.

Job vważywszy vłomność człowieczą / dziwuie sie dobroći Bożey przećiw iemu/ że potym żywoćie oczekawa mego/y, oznaymiá ćiał ludzkich zmartwych wstánie.

CZłowiek národzony z niewiástky / nie długi czás żywiac / á wżdam nápełnion bywa mnogiey nedze. Ktory iáko kwiáth wychodzi y potárth bywa / á schodzi iáko ćień / á nigdy w iednostáynym postánowieniu nie trwa. A wiec przystoyna rzecz być mniemaß/otworzyć oczy swoie ná tákowe°/y przywieść go z soba ná sad

Psal: 50.

Y ktoż może vczynić czystym/ z nieczystego násienia záczetego ? á zaß nie ty ktory sam iesteś? Krotkie sa dni człowiecze / liczbá kieżycow iego v ćiebie iest: postánowiteś gránice iego/ ktorych przeyść nie może. A ták odeydz ná chwilke od niego żeby odpoczynał do kad nie przydzie pożadány/iákoby naiemnicy/dzień iego. Drzewo tedy ma nádzieie:iż bedzieli wyćiete/ záś bedzie zielone/ á látorosłki iego zaś sie pußcza. Jesliże sie stárzeie w ziemi korzeń iego/y w prochu obumartlyby pień ie°: Ná odwilżenie wody odmłodzi sie/ y pusći z siebie látorosłki iáko gdi napierwej było wsádzone:á człowiek gdi vmrze/y byłby obnáżony y skáżonj/ proße gdzie iest? Nie ináczey iáko gdyby wody ßły z morza/á rzeká wyprożniona bedac gdyby wyschłá:Ták człowiek gdy vmrze nie powstánie/ áż bedzie stárte niebo nie ocući sie/áni powstánie ze snu swego.

Eccles: 1.

Kto by mi to dał/ábyś mie w piekle záßczyćił/y skrył mie / ážby przeminełá pierzchliwość twoiá/ á żebyśmi złożył czás/ kiedybyś miał wspomnieć ná mie? Y mniemaß że vmárły człowiek záś ożywie? po wßystkie dni/ kthorych teras boiuie/oczekawam poki nie przydzie zmienienie moie. Wzowieß mie á ia odpowiem tobie: stworzeniu rak twoich/podaß práwice. Tyś w prawdzie policzył kroki moie / ále wżdám przepuść grzechom moim. Zápieczetowałeś iákoby w worku wykroczeniá moie / áleś vleczył nieprawość moie. Gorá vpadßy rospływá sie á nißczeie / á kámień przeniesion bywa z miescá swego. Wody náczyniá dołkow w kámieniu/y powodzia z nienacká sie ziemiá kázi: przetoż y ludzie tákież zátráćiß. Zmocniłeś go ná máły czás/áby potym wiecznie przeminał/odmieniß obliczę iego á wypuśćiß go. Choć slachćicy beda synowie iego / choć nie slách́ćicy nie zrozumie. A wßákoß ćiáło iego poki iest żyw/bedzie bolało / á dußá iego nád sámym soba bedzie płákáłá.

Gene: 47.

Psal: 137.

Cap: 15.

Elifás Jopá stroffuie z chluby/że sie poczytał być madrym á chciał z Bogiem gádáć/opisuie przeklectwo złych á pokrytych ludzi.

ODpowiedziawßy Elifáz Themáńczyk/rzekł:A zaß madry bedzie odpowiedał iákoby ná wiátr mowiac / y nápełni goracośćia żoładek swoy? Sthrofuieß słowy thego kthory nie iesth rowny tobie/ á mowiß coć nie iest vżyteczno. Jle z ćiebie iest/ wyprozniłeś boiazn/ y zdiáłeś prośby przed Bogiem. Abowiem nieprawość twa náuczyłá vstá twoie/ y násláduieß iezyká bluźniercow. Potepia ćie vsthá twoie/á nie ia: y wárgi twoie odpowiedza tobie. Zażeś sie ty pierwßy człowiek národził/ y przed wßystkimi pagorki stworzoneś? Czyliś rády Boskiey słuchał/ á podleyßa bedzie niżli thy madrość iego? Coż thy wieß czegobyśmy niewiedzieli? Co ty rozumieß/ czegobyśmy nieumieli? Y sthárzy y dawni sa miedzy námi/ dáleko stárßy niżli oycowie twoi. A zaß trudna rzecż iest áby ćie poćießył Bog? ále słowá twoie złośćiwe tego bronia. Czemuß ćie thák podnosi serce twoie? á iákoby wielkie rzeczy myślac wytrzesczaß oczy? Czemu sie thák nádyma przećiwko Bogu duch twoy/ ábyś wypusczał z vst twoich tákowe słowá? Y coż iest człowiek/ żeby miał być niepokálánym/ áżeby sie miał vkazáć spráwiedliwym/ then co sie rodzi z niewiásty? Oto miedzy świetymi iego żadny nie iesth bez odmiány / y Niebiosá nie sa czyste przed obliczności iego: im wiecey obrzydny á nieużytheczny człowiek/ ktory piie nieprawość iáko wode?

Iob. 4

Okażeć/ iedno mie posłuchay: com sam widział/ powiemći. Medrcowie wyznawáia/á nie táia przed oyczj swemi/ktorym sámym daná iest ziemiá/ á nieprzeydzie obcy przez nie. Przez wßytkie dni żywotá swego/ bezbożny sie pyßni/ á nie iesth pewná liczbá lat okrućieństwá iego. Szum stráchu brzmi záwżdy w vßach iego: chodz bedzie pokoy/ on sie wßedzie zdrad domyśla. Nie wierzy by sie miał wroćić z ćiemnośći do świátłá/ogladáiac sie ze wßad ná miecż Gdy sie rußy ku nábyćiu chlebá/ wie iż iest gotowy w rece iego dzień ćiemnośći. Stráßyć go bedzie fráśunek/ á vćisk go wátem otoczy/iáko Królá ktory sie wiec gotuie ku bithwie. Abowiem wyćiagnał przećiwko Bogu reke swoie/ á przećiw wßechmogacemu zástáwił sie iest. Bieżał przećiwko nie° wyćiagnawßy ßyie/ á tłustemi kregi vzbroił sie. Okrytá twarz iego tłustość/ á z

Gene:

Leui:

bokow

bokow iego sádło wisi. Miesſkał w miástách opuściáłych/ y w domiech ſpuſtoſſáłych/ ktore w gromády ſa z ſypáne. Nie zbogáćieie/ áni będzie długo trwáć máiętnoſć iego/ áni w puśći w ziemię korzenia ſwoiego. Nie wynidzie z ćiemnośći: gáłęzi iego poſuſſy płomień/ y oddálon będzie duchē vſt ie°. Nie będzie wierzył dármo błędem zmamiony/ żeby ktorym mytem miał być odkupiony. Pierwey niż iego dni wypełnią ſię/ zginie: á ręce iego vſchną. Zárázony będzie iáko Winnicá/ w pierwſſym kwiećiu grono iego/ á iákoby Oliwá opuſſczáiąc kwiát ſwoy. Abowiem zgromadzánie pokrytego człowieká/ iáłowe ieſt/ á ogień popali domy tych co rádzi dáry biorą. Począł boleść/ á porodził nieprawość/ á żywoth iego ſpoſabia zdrády.

Esa: 11.
Esa: 2.
Psalm 10. 7.
Esai. 59.

Cap: 16.

Job boleść ſwą wypowiáda/ á oznaymia że to ćierpi bez winy/ czuiąc ſię być czyſtym od wſſey nieprawośći.

Dpowiádáiąc Job/ rzekł: Słychałem częſthokroć tháłkie rzeczy: wſſyſtcy wy ieſteśćie bárzo ćięſſcy ćieſſyćiele. A zaś kiedy będą mieć koniec słowá powietrzne? álbo ieſth ći co nie ku myśli/ że thák mowiſz? Mogłem ći ia też podobne rzeczy thym waſſym mowić: á Boże day by byłá duſſá waſſa zá duſſe moie. Cieſſył ći bym y iá was łagodnimi ſłowy/ y kiwałbym theſz głową ſwą nád wámi. Pośiłałbym was vſty ſwemi: y ruchałbym wargi moie/ iáko by przepuſſczáiąc wam. Ale coż mam czynić? będęli mowił nie ukoi ſię boleść moiá: będęli teſz milczał/ nie odeydzie odemnie. A teraz śćiſnęłá mię boleść moiá/ y wniwecz ſię obroćiły wſſyſthki członki moie. Márſki moie świádectwo wydáią przećiwko mnie/ y powſtawa nieprawdy mowczá przećiw obliczu memu odpieráiąc mi. Zebrał popędliwość gniewu ſwego ná mię/ á grożąc mi/ zgrzytał ná mię ſwoimi zębámi: głowny nieprzyiaćiel moy poyźrzał ná mię ſtráſſliwemi oczymá. Othworzyli ná mię vſtá ſwoie/ á wymawiáiąc mi bili mię w twarz moię/ byli ſyći mąk moich.

Iob.
Gene.
Leui.
3. Reg: 21.
Matth: 14.

Zámknął mię Bog v nieprawego/ á wydał mię w ręce niezbożnych. Ja/ kthorym niegdy był bárzo bogáty/ therazem nagle ſtárt: viął mię zá ſſyie/ zdruzgothał mię/ y poſtáwił mię ſobie iáko cel. Obthoczył mię włoczniámi ſwemi/ zránił biodrá moie/ á nieprzepuśćił/ y wytoczył ná źiemię trzewá moie. Poſiekł mię ráną ná ránę/ oborzył ſię ná mię iáko Obrzym. Vſſyłem wor ná ſkorę moię/ y poſypałem popiołem ćiáło moie. Oblicze moie zpuchnęło mi od płáczu/ á oczy moie poſſły bilmem.

Io: 17.

Thom ćierpiał krom nieprawośći ręki moiey/ máiąc czyſte ku Bogu prozby. Ziemio nieprzykryway krwie moiey/ á niech w tobie nienáyduie mieyſcá/ gdzieby ſię miał kryć krzyk moy. Abowiem otho w niebie świádek moy/ y ktory mię świádom ieſt ná wyſokośćiách. Zwáwi przyiaćiele moi/ do Bogá rozpływáią ſię oczy moie. A Boże day ták był ſądzon mąż z Bogiem/ iáko bywa ſądzon ſyn człowieczy z thowárzyſſem ſwoim. Abowiem oto krotkie látá mijáią: á po śćieſſce chodzę/ kthorą ſię zás nie wrocę.

Cáp. 17.

Powiáda Job że ćierpliwie oczekawa odpłáty Bożey/ w boleśćiách ćiáłá/ we fráſunku duſſe.

DVCh moy zćienczeie á zemdleie/ dni ſię moie ſkrocą/ thylko mi grob zoſtawa. Nie zgrzeſſyłem/ á przedſię w gorzkośćiách przemieſſkawa oko moie. Wyſwobodź mię/ á poſthaw mię wedle ſiebie/ á niech ktho chce boiuie przećiwko mnie. Serce ich dálekieś vczynił od vmienia/ á przetoż niebędą podwyſſeni. Lup obiecuie thowárzyſſom/ y oczy ſynow iego vſtáną. Poſthawił mię iákoby ná przyſłowie ludu/ á ieſtem przykłádem przed nimi. Záćmiło ſię od rozgniewánia oko moie/ á członki moie málem wniwecz ſię obroćiły. Zdziwią ſię ſprawiedliwi temu/ á niewinny powſtánie ná pokrythego człowieká. Y będzie trzymał ſprawiedliwy drogę ſwoię/ á czyſtym rękam przyda mocnośći. A thák wy wſſyſtcy náwroććie ſię/ y chodźćie/ á nie nayde miedzy wámi żadnego mądrego.

Dni moie przeminęły/ myśli moie rozpierzchnęły ſię/ trapiąc ſerce moie. Noc obroćili w dzień/ á zás po ćiemnośćiách ſpodziewam ſię świátłośći. Sćierpieli/ piekło ieſth domem moim/ á w ćiemnośćiách vſłałem łoſſko moie. Zgniłośći rzekłem: Jeſteś oycem moim: Robacy mátką y ſioſtrą moią. Gdzieſz teraz ieſt oczekawánie moie/ á ná ćierpliwość moię kto baczenie ma? Do nagłębſſego piekłá z ſthąpią wſſyſtkie rzeczy moie: coſz mnimaſz iż wżdy tám będę mieć odpoczynienie?

Cap: 18.

Báldád karze Jobá że nieſłucha tych kthorzy iemu dobrze rádzą powiádáiąc iáko wiele złego nágotowano złym/ żeby tho poſtánowił/ iż Job dla grzechow ieſt ſkarány.

NOtym odpowiádáiac Báldád Suhitczyk/rzekł: kiedyß thym słowam chełpliwym koniec vczynićie: Wyrozumieyćie pierwey toż mowmy: Czemuż nas poczytaćie zá bydletá/y stálismy sie smrodliwemi przed wámi: Czemuż tráćiß duße twoie w pierzchliwośći twoiej: i záß dla ćiebie bedzie opußczona ziemiá/y beda przeniesione skáły z miescá swego: zali swiátło niepoboznego nie bedzie zgáßone/áni sie bedzie swiećił płomień ogniá iego.

Swiátłość zácmi sie w przybytku iego: y swiecá ktora nád nim iest bedzie zgáßona. Sćisna sie kroki mocy iego/ á zepchnie go ná ßyie rádá iego. Bo vwikłał w sieći nogi swoie/á w plánach iey chodzi. Zádzierzána bedzie nogá iego w sidle/y rospali sie przećiwko iemu prágnienie. Skryta iesth w ziemi stepicá iego/ á sámołowká iego ná śćießce. Zewßad go stráßyć beda stráchy/ y vwikłáia go nogi iego. Zemdleie od głodu moc ie°/á łaknienie doydzie do kośći iego. Niechay pożrze piekność skory ie°/niechay skáźi rámiona iego vprzedzáiaca smierć. Wythárgniona badź z przybytku iego duffność ie°/á niech go dłaży nogámi zginienie/iáko Krol: niech mießkáia w przybytku ie° towárzyße one° ktory nie iest/ niech pokropiona bedzie w namiećie ie° siárká. Z dołu korzenie iego niechay wyschnie/ á z wierzchu niech bedzie potárte żniwo ie°.

Pámiatká iego niechay zginie z ziemie/ á imie iego niech nie bedzie słáwione po vlicach. Wypedzi go z swiátłośći do ćiemnośći/á z swiátá przeniesie go. Nie bedzie násienie/áni rod w ludu iego/áni ktore ostátki w kráinach iego. W dzień iego zumieia sie naypodleyßi z ludu/á co czelnieyße ogárnie strách. A ták ty sa przybytki niepráwe°/ á to miesce onego ktory niezna Bogá.

Leuiti: 26.

Cap: 19.

Job karzac przyiaćiele z okrućieństwá/okázuie że niespráwiedliwie był káran od Bogá/ nieco o zmarthwych wstaniu powieda/oznáymuiac że bedzie Sad powßechni.

AOdpowiedáiac Job/ rzekł: Długoż bedziećie trápić duße moie/y przyćieráć mi mowámi: Oto iuż mie dźieśieć kroć potwarzaćie/á nie wstyd was tego gdy mi ták przytyskuiećie. Bo iesliżem niervmiał/ przy mnie zostánie nie vmieietność moiá. Ale wy sie przećiwko mnie wspináćie/y zbijaćie mie pośmiewiski moiemi. Wiec choćia iuż theraz zrozumiećie/ żeć mie Bog niespráwiedliwym sadem skárał: á plagámi swemi mie vtrapił. Otho/ bede wołał/gwałt ćierpiac/á żaden mie nie wysłucha: bede krzyczał/á nie máß ktoby osadził. Sćießke moie w koło ogrodził/ że przeyśćnie moge/á ná drodze moiey ćiemnośći położył. Złupił mie z słáwy moiey/y zdiał korone z głowy moiey. Popsował mie zewßad/ y gine/ á iákoby wytárgnionemu drzewu/ odiał nádzieie moie.

Rozgniewáłá sie przećiwko mnie pierzchliwość iego/ y thák mie sobie miał/ iáko nieprzyiaćielá swoiego. Pospołu przyßli łotrowie iego/ y vczynili sobie droge przez mie/ y oblegli wkoło przybytek moy. Bráćia moie dáleko odegnał odemnie/ á znáiomi moj/ iáko obcy odeßli odemnie. Opuśćili mie krewni moi: á ći co mie ználi zápámiethali o mnie. Komornicy moi/ y służebnice moie/ iáko obcego mie sobie mieli/ y byłem w oczu ich iákoby pielgrzym. Zábákałem sługi mego/ nic mi nie odpowiedział/ vsty własnemi praßałem go. Tchu mego chroniłá sie żoná moiá/ y modliwałem sie synom żywotá mego. A wiec y głupi przegladáli mie: á gdym od nich odßedł/ nátrzasáli sie zemnie. W obrzydnośći mie niegdy mieli rádni moi: á kogom nawiecey miłował/ then sie odemnie odwrácał. Thákże gdy iuż opádło ćiáło moie/ skorá moiá przyschnełá do kośći moich/ zostáły tylko wárgi przy zebiech moich.

Zlutuyćie sie nádemna zlutuyćie sie nádemna/ wżdam tylko wy przyiaćiele moi/ boć mie reká Páńska dotknelá. Czemu mie prześláduiećie iáko y Bog: á násycaćie sie ćiáłá mego: Kto by mi to dał/áby spisáne były mowy moie: Kto mi to da/áby były wyrznione ná kriegach praćikiem álbo gráffká żelázna/á ná bláße ołowianey/ álbo wżdy złotem wyryte ná krzemieniu: Bo iśćie wiem że Odkupićiel moy żyw iest/ á w ostáteczny dzień że mam powsthác z ziemie/ y záś obleczon bede w skore moie/ y w ćiele moim ogladam Bogá. Ktorego mam widzieć ia tenże/y oczy moie máia ogledać/á nie iny: Odłożona iest thá nádzieiá moiá w w łonie moim: A przeto czemuż teraz wypowiedacie/ Prześláduymy go/ á grunth słowá naydźmy przećiwko ie°: A ták vćiekayćie od mieczá/ boć miecz iest mśćićiel niepráwośći/á wiedzćie być sad.

Abac: 1 — Iob. 1 — Psal: 3 — Hiere: — Iob. 1

Cap. 20.

Szcześliwość/ ludzi złych krotká.

ODpowiádáiac Soffár Náámátytes/rzekłá: Dla te° myśli moie rozliczne iedne po drugich przychodza/á rozum ná rożmáite strony záchwytuia. Náuki tej ktora mie strofuieß słucháć bede/á duch wyrozumienia mego bedzieć odpowiadał.

Tho wiem od poczathku / iakoż położon ieſt człowiek ná ziemi / iż chwałá niepobożnych krotka ieſt/ á rádość pokrythego człowieká iákoby gdzie igła tknieß.

Psal: 6.

By theż ná niebo wſtapiłá pychá iego/ y głowa ſie obłokow tykał: przedſie ná końcu iáko ſmieći zginie / á ktorzy go wydáli/ rzekna: Gdzież ieſt? Jáko ſen kthory przemija nie będzie náleźiony / przeydzie iáko widzenie nocne. Oko ktorego widáło/ nie vyźrzy áni go wiecey oglada mieſce iego. Synowie iego ſkrußeni będa niedoſthátkiem / y ſkutki iego oddádza mu boleść iego. Kośći iego nápełnione będa grzechy młodośći iego/ á ſnim w prochu ſpáć będa. Abowiem gdy ſłodki będzie w vſtach iego grzech/ ſkryie go pod iezyk ſwoy. Przepuśći mu á nie opuśći go/ y będzie go táił w gárdle ſwoim Chleb ie° w żoładku iego obroći ſie w żołć Jáßczorcza wewnatrz. Bogáctwá kthore pożárł / zwroći / á zbrzuchá iego wyćiagnie ie Bog. Głowe gádziny iádowitey ſsáć będzie/ y zábije go iezyk Jáſſczurczy. Niech nie oglada ſthocżkow rzeki / ſtrumieniow miodu y máſłá: Odćierpi zá wßytko co dziáłáł / á przedſie ſkonány nie będzie: według mnoſtwá wynáleſkow ſwoich/ thák y ćierpieć będzie: ábowiem wyłámuiac obnażał vbogie: wydzierał nedznemu dom / á nie budował go. A nie náthkał ſie áni náſyćił brzuch iego: á gdy iuż doſtanie czego żadał właddáć tym nie będzie mogł: Nie zoſtawáło z potraw iego nic/ przetoż też nic nie zoſtánie z dobr iego. Gdy ſie iuż nátka y náſyći/ /będzie ściſnion/ będzie pałał/ á wßeláka boleść oborzy ſie nań: Boday ſie náthkał brzuch iego / áby nań wypuśćił gniew pierzchliwośći ſwoiey / áby nań ſpuśćił iáko deßcż woyne ſwa. Będzie vćiekał przed zbroia żelázna/ á w pádnie na łuk miedziány: Wyćiagniony y wyiethy z ſaydakow ſwoich / y błyſkáiacy w gorzkośći ſwoiey: poyda á przijda nań ſtráſſliwe rzeczy. Wßyſtki ciemnośći ſkryte ſa w táiemnych mieſcach iego: pożrze go ogień ktorego nie podniecáia/ y będzie treſktan będac zoſtáwiony w przybytku ſwoim. Obiáwia niebioſá nieprawość iego/ y ziemiá powſtánie przećiwko iemu. Jáwny będzie rodzay domu iego/ odwleczon będzie w dzień pierzchliwośći Bożey. Thác ieſth cżaſthká człowieká bezbożnego y grzeßnego v Bogá / y dziedzictwo ſłow iego od Páná.

Eccl: 5.

J. 27.

Cap: 21.

Job vproſiwſſy pomilczenie / dochodzi przyczyny czemu grzeſſnicy przez wſſyſtek żywoth ſwoy / ná wſſem poſzczęśćeni bywáia / ná koniec odpowiáda że ie Pan Bog ná dzień zátrácenia chowa / á thym zbija falßna pociechę przyiaćioł ſwoich.

Dpowiedziawſſy Job / rzekł: Słuchayćie proſſe was ſłow moich/ á czyńcie pokute. Sćierpćie też y mnie/ że też będe mowił: á gdy odmowie ſmieyćie ſie będzieli ſie wam zdáło. Coż zali przećiw człowiekowi rozmowá moiá ieſt/ ábych ſie ſłußnie nie miał ſmućić? Pilnie iedno mie ſłuchayćie / dziwuyćie ſie / á włożćie palec ná vſtá wáße. Boć y ia ſam gdy wſpomnie lekam ſie/ y drże od wielkiego ſtráchu. Czemuż tedy niepobożni żywa/ podnieſieni ſa/ y zmocnieni ſa bogáctwy? Náſienie ich trwa przed nimi / krewnych moc / thákież y wnukow/ przed oblicżnośćia ich. Domy ich przeſpiecżne á ſpokoyne/ á rozgi Bożey nie máß ná nich. Krowá ich pocżetá/ á nie porzućiłá: Játowicá ſie oćieliłá/ á nieſtrádáłá płodu ſwego. Wychodza dziatki ich máłe iako trzody báránkow/ á dziatheczki ich ießcże nie mowia á iuż ſkacża igráiac. Trzymáia w reku bebenek y lutnia / y ráduia ſie gdy vſłyſſa orgány. Wyżywáia dobrych dni á we mgnieniu oká do piekłow z ſtepuia. Ktorzy mawiáli Bogu / Odſthep od nas/ bo wiádomośći drog thwoich niechcemy. Ktoż ieſt ten Wßechmogacy ábyſmy mu mieli ſłużyć? á coż nam pomoże chodzbyſmy ſie mu modlili?

Abac: 7.
Pſal: 72.
Hiere: 12.

Prouer: 3
Hebre: 12.

Eſaie. 5.
Amos. 6.

Luce. 19.

Exodi 5.
Malach: 3.

Wſſákże przedſie iż nie ſa w rece ich dobrá ich/ rádá niecnothliwych badż dáleko odemnie. O iáko wiele kroć ſwiátło grzeßnikow będzie zgáſſone / y przypádnie ná nie powodż/ y boleśći rozdzieli pierzchliwośći ſwoiey. Będa iáko plewy ná wietrze/ y iáko perzyná / kthora wicher rozwiewa. Bog záchowa ſynom iego boleść oycowe: á gdy im odda/ ná then czás zwie. Vyźrza ocży iegoż zabićie ſwe/ á z pierzchliwośći Wſſechmogacego pić będzie. Bo coż nań iuż należy o domu iego po niem? á liczby mieſiacow ie° będzieli połowicá viethá? Zali Bogá kto będzie vczył náuk/ ktory wyſokie ſadzi? Ten vmiera duży y zdrowy/ bogáty y ſcżeſny. Wnetrza iego obroſły thukiem/ á kośći bywáia odwilżone ßpikiem. A drugi záś vmiera w gorzkośći duſſe ſwey bez wſſech maietnośći: á wżdam przedſie ſpołu w prochu będa leżeć/ y robacy ie przykryia. Zápráwde wiem myſli wáſſe/ y zdánia przećiwko mnie nieprawe. Bowiem że tak mowićie: Gdzie ieſt dom Kiażecy? y gdzie przybytki niepobożnych? Zopytayćie ktorego chcećie człowieká podrożnego/ á doznaćie że on the też rzeczy rozumie. Jż na dzień zátrácenia záchowywan bywa zły człowiek / a przywiedzion będzie ná dzień gniewu. Ktoż będzie ſtrofował przed nim droge iego? á to co czyni/ kto mu od-

Prouer: 24.

da: On do grobow wiedzion bedzie/ á w
gromádzie vmárłych bedzie czuł. Słothki
był głazikom Koczytowym/ á zá soba kąz-
de° człowieká pociagnie/ á przed soba bez-
liczby. Czemuz mie tedy ćiessyćie poprozni-
cy/ gdyz wássá odpowiedz okazáłá sie być
przećiwna prawdzie:

Cap: 22.

Karze Jopá Eliffás/ zeby czynił gwałty vbogim/ y był niemiłosiernym/ á ze Pan Bog káiacemu sie złośći swych/ wiele dobrego dáie y obiecuie.

Odpowiedział Eliffáz temi sło-
wy: J zaś człowiek może być
przyrownan Bogu/ by też był
doskonále vczony: Co thego zá
pozythek Bogu bedzieśli thy
spráwiedliwym: Albo co mu tym przydaś/
bedzieli niepokálona drogá twoiá: Czyli
boiac sie ćiebie bedzie ćie karał/ á przyidzie
ztoba ná sad/ á nie dla złośći twoiey wiel-
kiej/ y nieskończonych niepráwośći twoich:

Hiere: 2.
Osee. 13.

Abowie brałeś zakład bráći twoiej bez przy-
czyny/ á obnázone odzierałeś z odzienia.
Niepodałeś wody sprácowánemu/ á tá-
knacemu vjałeś chlebá. W mocy rámienia
thwego dzierzałeś ziemie/ á mocnieyssym
bedac otrzymawałeś ia. Wdowy opuszczá-
łeś prozne/ á moc y máietność sirotek ście-
rałeś. Przetoz też obtoczoneś sámołowká-
mi/ á fráśuie ćie strách nagły. Y miałeś zá
to żeś niemiał ćiemnośći oglądáć á náwáł-
nośćia wod zbieráiacych ze niemiał być
vćisnion. Czyli nie myslisz iż Bog wyzszy iest
nizli Niebo/ á ze sie wywyssa nád wierzch
wssystkich gwiazd: A mowisz: Y coż wie
Bog: y iákoby przez mgłe sadzi. Obłoki sa
skrytośći iego/ ánić on náſſych rzeczy pil-
nuie/ á przechadza sie przy okregu niebie-
skim. Czyli chcesz przystrzegáć ścieżki wszech
wiekow/ po ktorey chadzáli mezowie nie-
cnotliwi: kthorzy zmárli przed swym czá-
sem/ á rzeká wywroćiłá grunty ich/ ktho-
rzy mawiáli Bogu/ Odstep od nas: á iá-
koby nic niemogł vczynić Wssechmogacy/
ták go sobie mieli. Gdyż on nápełnił domy
ich dobrych rzeczy: kthorych zdánie dáleko
bądz odemnie. Vyzrza spráwiedliwi/ y be-
da ztego weseli/ á niewinny bedzie znich szy-
dził y posmiewał sie. A zaś niepodćiete iest
wspinánie ich/ y ostátki ich zá nie pozárł o-
gień: Przystańże tedy z nieᵛ/ y miey pokoy/ á
przez to bedzieś mieć vzytki co lepsse. Przy-
mi z vst iego zakon/ y włoż mowy iego w
serce twoie. Jeśli sie náwroćiś do Wsse-
chmogacego/ bedzieś zbudowány/ á dále-
ko odstáwiś niepráwość od przybytku twe-
go. Dać miásto ziemie krzemień/ á miásto
krzemienia strumienie złothe. Y sthawi sie
Wssechmogacy przećiwko nieprzyiaćio-
łom twoim/ y srebráć názbieráia. Ná ten
czás nád Wssechmogacym roskossámi o-
pływáć bedzieś/ y podnieśieś ku Bogu o-
blicze twoie. Bedzieś go prośił/ á wysłu-
cha ćie/ y śluby twoie spełniś: Kthorakol-
wie rzecz pomysliś/ thedyć przyidzie/ á ná
drogách twoich bedzie świećić świátło. Bo
ktory sie vkorzy á poniży/ bedzie w sławie:
y kthory bedzie zchylał oczy swoie/ ten be-
dzie zbáwion. Zbáwion bedzie niewinny/
A bedzie zbáwion w czystośći rąk swoich.

Iob. 27. 29. 30. & 31.
Eccleci: 23.
Ezech: 8. & 9.
Iob. 21.
Psal: 106.
Prouer: 2.
Gene: 15.
Den: 4. & 30.

Cap: 23.

Omawia sie Job ze nie prawie iest karan od Bogá/ poniewaz od iego drog nieodstepował/

Na co odpowiádáiac Job/ rzekł:
Thez y teraz w gorzkośći iesth
mowá moiá/ y reká karánia
mego obćiazoná iest nád łká-
nim moim. Ktoby mi tho dał/
ábym go poznał y nálazł/ á zebym przyssedł
áż do stolcá iego: Przełoże przed nim sad/
á vstá moie nápełnie fukow/ ábym sie do-
wiedział słow ktoreby mi odpowiedział/ á
zebym zrozumiał co mi bedzie mowił. Nie
chce áby sie zemna spierał wielka moca/
áni zeby mie przytłoczył wielkośćia ćiessko-
śći swey. Ale niech przełozy powieśćia sprá-
wyedliwość swoie przećiwko mnie/ á przy-
dzie do zwyćiestwá sad moy. Poydeli ná
wschod słońcá/ nie okaze sie: ideli ná za-
chod/ niezrozumiem go. Jeśli ná lewa stro-
ne/ co mam czynić: niezáchwyce go: Pu-
szczeli sie ná práwa/ nie vyzrze go. A on le-
pak wie droge moie/ y sprobuie mie by zło-
tá/ ktore przez ogień przepłáwiáia. Slá-
dem iego szły nogi moie/ przystrzegałem
drog iego/ á nieusthepowałem zniey. Od
przykazánia vst iego nieodstepowałem/ á
w łonie moim kryłem słowá vst iego. Boć
on tylko sam iest/ á zaden niemoze odwro-
ćić myśli iego: á co iedno dussá iego chćiá-
łá tho wssystko vczynił. A gdy wypełni ná-
demna wola swoie/ y inych wiele rzeczy tá-
kowych ma pogotowiu. Przethozem ći ia
od oblicza iego iest záfrásowány/ á pátrzac
nań/ z boiáznia sie trossezę. Bog zmiek-
czył serce moie/ á Wssechmogacy zátrwo-
zył mnie. Abowiem nie záginałem dla ná-
stawáiacych ćiemnośći/ áni oblicza mego
zákrył mrok.

Cap: 24.

Job wipisuie inych ludzi niepráwośći/ przez ktore beda zátráceni: przeklectwo cudzołozniká.

NIE táyne ſą czáſy Wſſechmo-
gącemu: á ci co go znáią/nie
wiedzą dni iego. Jedni mężo-
wie gránice przenoſili / roz-
chwátywáli trzody/y paſáli ie.
Oſłá ſirothczynego zágániáły / y bráli w
záſtáwie wołu Wdowinego. Wywracáli
drogę vbogich/ y vciſkáli ſpołu ciche ná zie
mi. Drudzy iákoby dzycy Oſłowie ná puß-
czą wychodzą ná ſpráwę ſwoię/ czuyni ná
łupy/ gotuią chleb dzieciom. Rolą nie ſwo
ię pożynáią: á winnicę oneᵒ ktorego gwał
tem vciſneli / obieráią. Nágie ludzie wy-
puſſczáią/ obrawſſy ie z ßath/ kthorzy ſię
niemáią czym odziáć w mroz: ktore gwał-
thowne dżdże z gor zmaczáią: á niemáiąc
ſię czym okryć/ wſkáłách ſię kryią. Gwał-
thy czyniáli odzieráiąc ſirothy/ y lud po-
ſpolithy vbogi drapieżyli.

Nágim y tym ktorzy bes odzienia chadzá
li: y łáknącim bráli kłoſy. Miedzy kopámi
álbo ſthogi ich opołudniu odpoczywáli/ kto
rzy náłtoczywßy ſię w práſiech prágną. V
czynili że ludzie z miaſt łkáli/y duſſá zránio
nych krzyczáłá/ á Bog bez pomſty przemi-
náć nie dopuſczą. Oni bywáli przeciwni
świáthłości/ nie wiedzieli drog iey: áni ſię
wrocili ścieſkámi iey. Co naraniey powſtá
wá mężoboycá / zábyia niedoſtáthecznego
y vbogiego: á w nocy będzie iáko złodziey.
Oko cudzołożnikowe przyſtrzega mroku/
mowiąc: Nie vyzrzy mię oko / y zákryie
twarz ſwoię. Podkopywa w nocy domy/
iáko ſię byli zá dnia zmowili / y nieználi
świáthłá. Okázeli ſię nagle bárzo zorzą /
mniemáią być cień śmierci: á thák w cie-
mnościach chodzą / iáko w iáſny dzień.
Lekſſi á nieſtáteczniejßy ieſt (cudzołożnik)
niż zwierzchność wody: bądź przeklętha
cząſtká iego ná ziemi / boday niechodził po
drodze winnic. Niech przyidzie do wielkieᵒ
gorącá z śnieżnych wod / á grzech iego áż
do piekłow. Niech go zápámięta miłoſier-
dzie Boże: słodkość iego robacy: niech nie
będzie onim zmianká / ále bądź ſtárty iáko
drzewo nievżyteczne/ ábowiem żywił nie-
płodną y tę kthorá nie rodzi/ á wdowie do-
brze nie czynił. Sciągnął mocne w mocy
ſwoiey: á gdyby ſtánął / nie będzie wierzył
żywotowi ſwemu. Dał mu Bog mieſce ku
pokucie / á on go źle vżywá ku pyßę: y oczy
iego ſą ná drogach iego. Podnieſione ſą ná
chwilę/ á nie oſtoią ſię/ á poniżone będą iá-
ko wſſyſtkie rzeczy/ y będą odnieſieni/ á iáko
wierzchy kłoſow połárci będą. Co ieſliż ták
nie ieſt/ ktoż może okázáć ábym ſkłámáł/ y
przełożyć przed Bogiem słowá moie:

Cap. 25.

Wywodzi Báldád/ że nie ieſt żaden czyſthy przed
oblicznością Bożą.

A Odpowiádáiąc Báldád Su-
hithczyk/ rzekł: Moc y ſtrách v
onego ieſt / ktory czyni ſtwor-
ność ná wyſokościach ſwoich.
zali ieſt liczbá rycerſtwá iego:
y nád kim nie wznidzie świátło iego: J za
li vſpráwiedliwion być może człowiek przy
rownan Bogu / álbo okázáć ſię czyſthym
ten co ſię rodzi z niewiáſty: Oto księżyc
y ten nie łſnie ſię: y gwiazdy nie ſą czyſthe
przed oblicznością iego: czymże więcey czło
wiek będąc zgniłością/ y ſyn człowieczy bę-
dąc chrobakiem:

Cap: 26.

Job powiáda / że Bog nie potrzebuie żadney po-
mocy od człowieká/ á vkázuie nie ogárnioną moc ie-
go/ ſkutkow á ſpraw iego.

ODpowiedział Job y rzekł temi
słowy: Czyimżeś ieſt pomocni-
kiem: czyli mdłego: y podpie
raß rámię onego ktory nie ieſt
mocny: Komużeś dał rádę: po
dobno onemu kthory nie ma mądrości:
á roſtropność ſwą okazałeś być wielką. Ko
gożeś chciał vczyć: á zaż nie onego kthory
vczynił tchnienie: Oto Obrzymowie łkáią
pod wodámi/ y ci co ſnimi mieſſkáią. Ob-
nážone ieſt y odkrythe piekło przed nim/ á
niemáß żadney zaſłony zátráceniu. Ktory
rościąga á roſtacza Niebo pułnocne nád
prożnym mieſcem/ á zawießa ziemię ná ni
czym. Kthory zátrzymáwa wody ná obło-
cech ſwoich / áby záras nie ſpádli ná doł.
Kthory trzyma ſtolicę ſwoię / á rościąga
nád nim mgłę ſwoię. Brzegámi obtoczył
wody ták długo ążby ſię ſkończyły świátłość
y ciemności. Filary niebieſkie ſtrzeſáią y lę
káią ſię ná iedno ſkinienie ieᵒ. W mocy iego
nagle ſię morzą zebráli / á roſtropność ie-
go poráziłá hárdego. Duch iego okráſił
y ozdobił niebioſá: á zá ſpráwą ręki iego/
wywiedzion ieſt wąż záwiły. Oto to z ſtro-
ny drog iego powiedziano ieſt: A gdyſmy
ledwie máluczką kroplę mow iego ſłyſſeli/
kthoż będzie mogł ná wielkość gromu ie-
go pátrzyć.

Cáp: 27.

Job przedſię powieda ſię być y twierdzi ſpráwie-
dliwym / y odſthąpić thego nigdy niechce / á iáko
grzeſſnicy będą karáni od Bogá.

WRzydał nád to Job/ wziąwſſy
przypowieść ſwoię/ y rzekł: Ży
wie Pán Bog / kthory mi od-
iął rozſądek moy / y Wßech-
mocnj ktory ku gorzkości przy

Deu: 19. / 7. / Exo. 22. / Ex. 23. / Deu: 25. / L. 22.

Gene: 15. / Iob. 4. / Ioan: 3. / Gene: 1. / Hiere: 5. / Matth: 8.

wiodł duße moie. Jż poki tchu ſtáie wemnie / á Duch Boży w nozdrzach moich / że vſthá moie niebedą máwiáć niepráwośći/ áni iezyk moy będzie wyſłowiał kłamſtwá Boże vchoway bych was miał oſadzić ſpráwiedliwemi: poki ia nie vſtáne/ pothy nie odſtąpie niewinnośći moiey. Vſpráwiedliwienia mego ktoregom ſie iał dzierżeć/ nie odſtąpie: bo mie nie ſtrofuie ſerce moie/ we wßyſtkim żywoćie moim. Niech będzie iáko bezbożny/nieprzyiaćiel moy / á przećiwnik moy iáko złośliwy. Abowiē co zá nádzieiá ieſt pokryte° człowieká gdzieby tákomie wydzierał / á nie wyſwobodził Bog duſſe iego: Zali Bog vſłyßy wołánie iego/gdy náń przyidzie iáki vćiſk: czyli będzie ſie mogł kocháć w Pánie Wßechmocnym / y wzywáć Bogá ná káżdy czás: Náucże was przez reke Bożą/ktore rzeczy Wßechmogacy ma/á nie zátáie. Oto wy wſſyſcy wiećie/ á przecż bes przyczyny prożne rzeczy mowićie. Tá ieſt cząſtká człowieká złośćiwe° v Bogá/y dziedzictwo gwałtownikow/ktore od Wſſechmogące° wezmą. Jeſli ſie rozmnożą ſynowie iego / przyidą ná miecż/ á wnukowie iego nie náiedzą ſie chlebá. Ktorzyby pozoſtáli od niego/pogrzebieni będą w zátráceniu/á wdowy iego nie będą płákáły. By thez nánośił ſrebrá iáko ziemie/á ſſat nágotował iáko błotá: Zgotuie ćon w prawdzie / ále ſpráwiedliwy będzie w nich chadzał: á ſrebro niewinni dźielić będzie. Zbuduie iáko mol dom ſwoy/ á iáko ſtroż vczynił ſobie budke: Bogáty gdy vmrze nic z ſobą nie weźmie: othworzy oczy ſwoie/ á nic nie naydzie. Záleie go iákoby wodá nie doſtátek/wnocy zádusi go burza. Pochwyći go wiátr párzacy/ y zánieſie/ á iáko wicher porwie go z mieſcá iego. Y wypuśći náń złe/á nie przepuśći: z reki iego vćiekáiac vćiekáć będzie. Sćiśnie nád nim rece ſwoie / y będzie krykáć nád nim / pogladáiac ná mieſce iego.

Iob. 20.

Cáp: 28.

Job vkázuie że Madrość y z poczatku y z doſtoynośći przedniey ſſa á zacniey ſſa ieſt niż złoto/á nacżym madrość należy.

MA ſrebro żył ſwoich poczatki: y złothu mieſce ieſt ná ktore ſie z ſpływa. Zelazo z ziemie wynoßą / y kámień roſpußczony od goracá w miedź ſie obraca. Czas vłożył ciemnośćiam/ á koniec wßech rzeczy on przegláda, Kámień też mroku / y ćieniu śmierći. Rozdziela ſtrumień od ludu pielgrzymuiacego/tych ktorych zá pomniátá nogá niedoſtátecznego człowieka y bezdrożnych. Ziemia z ktorey ſie rodził chleb mieſcy ſwemi/od ogniá podwrocona ieſt. Mieſce Záfiru kámienie iego / á bryły iego złoto. Sćieſſki nie wiedział ptak/ áni ná nie pogladnelo oko Sempowe. Nie chodzili po niey ſynowie krámárſcy / áni przeſſłá po niey Lwica. Do krzemieniá wyćiagnał reke ſwoie / wywroćił y z korzeniá gory. Ná ſkálach źrzodłá wyrabił/y ćo iedno drogiego było to wßyſtko widziáło oko iego. Głebokośći też rzek wybadał / y rzeczy táiemne ná świátłość wywiodł.

Luc. 12.
Pſal: 36.
49 & 91.

Deute: 8.

A madrość záś gdzie bywa náleziona: y ktore ieſt mieſce rozumnośći: Nie wie człowiek ceny iey/áni ſie náyduie w ziemi roſkoſſnie żywiacych. Przepáść mowi/Nie máß iey we mnie: A Morze też powiáda/nie máß iey przy mnie. Nie będzie dano złotho rydze zá nie / áni będzie odważone ſrebro ná zámiáne iey. Nie będze przyrownána ku nákrapiánym bárwam Jndiyſkim / áni kámieniowi Sárdyowi nadroßſſemu/álbo Száffirowi. Nie zrowna ſie ſnią złoto álbo ſkło/ áni iey zámienia zá kleynoty złote. Wyſokie y przednieyße rzeczy nie będą ynámienione ku przyrownániu iey. Ale wyćiagana bywa madrość z ſkrytych rzeczy. Nie będzie iey przyrownan Thopáziuz z ziemie Murzyńſkiey/áni iey przyłożą ku naczyſthſſey bárwie.

Skądże tedy madrość przychodzi: y ktore ieſth mieſce rozumnośći: Zákrytha ieſt oczom wßech ktorzy żywą / y ptakom thez niebieſkim nie wiádoma ieſt. Zátrácenie y śmierć rzekli: Słyſſelichmy vſſymá náſſemi powieść iey. Bog rozumie droge iey/y on wie mieſce iey. Abowiem on ná gránice świátá pátrzy: á wſſyſtko co ieſth pod niebem widzi/ Ktory vczynił wiátrom wage y wody záwieśił w mierze. Gdy ſtánowił dżdżom práwá/ y droge náwáłnośćiam ſſumieiacym: Tedy ia widział/ y wypowiedział/y nágotował/y wyſládował. Y rzekł człowiekowi / Oto bać ſie Bogá/toć ieſth madrość: y odſtąpić odezłego/to ruzum.

Eccleci: & 7.
Iacob. 1

Sapien:

Matth:

Pſal: 1
Prouer
Eccleci

Cap: 29.

Przywodzi ſobie ná pámieć Job látá pierwſſe ſwoie / á iáko w nich będac/był ſpráwiedliwym y miłośćiernym.

TEſſcże ktemu przydał też Job wziawſſy przepowieść ſwoie/ y rzekł: kto by mi to dał/ ábym był iáko zá onych pierwſſych Mieſiecy / y iáko w one dni gdy mie Pan Bog przyſtrzegał. Gdy ſie świećiłá pochodnia iego nád głową moią/ a przy świecy iego chadzałem w ćiemnośćiach: Jákom był zá dni młodośći moiey/

gdy pothaiemnie Bog był w przybytku moim: Gdy Wſſechmogacy był ſemna: á około mnie dzieći moie: Gdym vmywał nogi moie máſlē/ á opoká wypuſzczáłá mi rzeki oleiu: Gdym wychadzał do brany mieſckiey á ná vlicy gotowano mi ſtolice. Vyzrzawſſy mie młudzieńcy/ y krili ſie przedemna: y ſtárzy powſtawſſy ſtáwáli. Kriażetá przeſthawáli mowić/ á pálec kládli ná vſthá ſwoie. Głoſy ſwoie záſtánáwiáli Wodzowie/ á iezyk ich/ przytulił ſie do gárłá ich. Vcho ſłyſſac błogoſłáwiáło mie/ á oko widzac ſwiádectwo mi wydawáło. Przethożem wybawiał vbogiego krzyczacego/ y ſirotę ktora niemiáłá ktoby iey pomogł. Błogoſłáwieńſtwo tego co miał zginac/ przychodziło ná mie/ á ſerce wdowie pociesſſałem. Obleczonem w ſpráwiedliwość/ y odziałem ſie nia iáko inym odzienim/ á korona/ ſadem moim.

Okiemem był ſlepemu/ á noga chromemu. Oycemem był vbogich: á ſpráwy ktoryiem niewiedział/ pilniem ſie wywiádował. Stártem wiec czeluści nieprawemu/ á z zebow iego wydzierałem łupy. Rzmawiałem/ w gniazdeczku ſwym vmrę/ á iáko drzewo Pálmowe rozmnożę dni. Korzeń moy otworzony ieſt wedle wod/ á roſá przemieſſkawáć bedzie ná żniwie moim. Sławá moiá záwżdy bedzie odnowioná/ á łuk moy w rece moiey bedzie opráwiony. Ktorzy mie ſłycháli/ oczekawáli wiec wyroku mego/ á ſpilnośćia pátrzac milczawáli ná ráde moie. Nieſmieli nic przydáwáć do ſłow moich/ á roſpływáłá ſie po nich wymowá moiá. Oczekawáli mie iáko dżdżá/ y vſthá ſwe rozziewáli by ná gwałtowny deſſcz z wieczorá. Jeſlim ſie kiedy vſmiechał knim/ niedowierzáli/ á ſwiátłość licá me° nie pádáłá ná ziemię. Chćiałlim kiedy iść do nich: ſiadałem pierwſſy: á gdym ſiadł by Krol/ ſtawał około mnie zaſthep/ przedſiem bywał pocieſſyćielem ſmutnych.

Marginal notes: Prou: 21. — Cor: 11. — Gen: 14.

Cap: 30.

Oznáymuie Job co zá ćiężkośći ćierpiał w ſwym nieſſcześćiu/ y iákie przyſkorki miewał od złych ludzi.

ATheraz poſmiewáia ſie zemnie młodſſy niżli ia/ ktorych ia oycow/ niepoczytałem być godne by mieli ſiedzieć ze pſy trzody moiey. Ktorych dużośći rakzá nicem ſobie miewał/ y zdáły mi ſie tego żywotá być niegodni. Od niedoſtátku y od głodu niepłodni/ ktorzy gryzli ná puſſczey: ſmrodliwi bedac od nedze y mizeryey. Rżuli trawę/ y ſkory drzew/ á korzeń Jáłowcowy był pokármem ich. Kthorzy te rzeczy tárgáiac po padolech/ gdy káżde z oſobná náleźli/ ktemu ſie ſkrzykiem zbiegáli. Mieſſkawáli ná puſtyniach ſtrumieniow/ y w ziemnych lochách/ ábo ná głażikach wodnych. Ktorzy miedzy tákowemi rzeczámi bywáli weſeli/ á być pod ćierniem/ zá roſkoſz to ſobie poczytáli. Synowie głupich y nieſláchetnych/ á ná ziemi owſſeki nieznákomići. Teraz ſie im w pioſnkę obroćił á ſtałem ſie im przyſłowiem. Brzydza ſie mna/ á dáleko vćiekáia przedemna/ y niewſthydza ſie plwáć mi ná twarz.

Abowiem ſáydak ſwoy otworzył/ y vtrapił mie/ y włożył mi w vſtá wedzidło. Po práwey ſtronie gdzie ſie wſſczynáłá nedzá moiá/ nátychmiaſth powſtáli: nogi moie podwroćili/ y ſciſneli iákoby wáłmi/ ſcieſſkámi ſwoiemi. Rozmiothali drogi moie/ ſthrzegáli ná mie/ y przemogli/ á nie było ktoby mie był rátował. Jákoby przebiwſſy mur/ y otworzywſſy drzwi/ oborzyli ſie ná mie/ y ſthoczyły ſie do moiey nedze. Wniweczem był obrocon: odnioſł iákoby wiátr żadość moie: y iákoby obłok przeminęło zdrowie moie. A theraz we mnie ſámym iuż wiednie duſſá moiá/ y opánowáły mie dni vdreczenia. W nocy kośći moie bywáia ſkłote bolesćiámi: á ći co mie żra nie ſpia. Od mnoſtwá ich káżi ſie odzienie moie/ á nieináczey iáko kraniec około ſzyie obthoczyli mie. Przyrownanem błothu/ á zdałem ſie podobien perzynie y popiołowi.

Wołam ktobie/ á niewyſłuchawaſz mie: ſtoię/ á niepoyżrzyſz ná mie. Odmieniłeś mi ſie w okrutniká/ y w twárdośći reki twoiey przećiwiſz mi ſie. Podnioſłeś mie wzgorę/ á iákoby ná wietrze zoſtáwiwſſy/ okrutnieś mie roſtraćił. Wiem że mie vmorzyſz/ gdzie poſtánowiony ieſt dom káżdemu żywiacemu. Przedſię iednák nie ku wyniſzczeniu memu ſciagaſz reki twoiey/ á ieſliby vpádli/ ſam ty zbáwiſz. Plákałem niegdy nád onym kthory był vtrapiony/ y luthość okázowáłá duſſá moiá vbogiemu. Czekałem czego dobrego/ álić przypádło wſſyſthko złe: oczekawałem ſwiátłośći/ á nagle wyſkoczyły ćiemnośći. Wnetrza moie iuż wywrzáły niemáiac żadnego odpoczynku/ vprzedziły mie dni vdreczenia. Struchlátym chadzał/ bez wſſelákiey pierzchliwośći/ powſtawáiac/ miedzy tłuſſczam wołał. Byłem brátem Smokom/ á towárzyſſem Struſom. Sczyrniáłá ſkorá moiá ná mnie/ á kośći moie wyſchły od goracá. Hárfá moiá w żáłobę/ á orgány moie w głos płáczacych/ obroćiły ſie.

Marginal notes: Thre: 3. — Pſal: 68. — Matth: 15. — Eſaie. 59.

Cap: 31.

Okázuiac Job swa niewinność / Bogá świádkiem wzywa / że sie záwżdy dobrego dzierżał / złego chronił.

Ecclesi: 41.
Matth: 5.
Prouer: 5.
Iob. 34.

VCżynitem przymierze z memy oczymá / ábym áni pomyślał o Pannie. Abowiē coby miał zá cżastke we mnie Bog z gory / á dziedzictwo Wssechmogacy z wysokośći: A zaß nie iest zátrácenie niecnotliwemu / y oddalenie themu co cżyni niespráwiedliwość: A zaß on nieobacża drog moich / y wssystkich krokow moich nie licży: Jeslim chadzał w márnośći / álbo po spiessáłá sie ku zdrádzie nogá moiá: Niechay mie záwiesi ná wadze spráwiedliwej / á niechay zwie Bog prostote moie. Jesli z stapił krok moy z drogi / á iesli sslo oko moie zá sercem moim / á iesli ná rekách moich / zostáłá swedrá iáka: Niechże iuż wiec sieie / á inssy niech pożywa / á narod moy niech bedzie wykorzeniony: Jesli iest zwiedzione serce moie nád niewiástá / á ieslim kiedy v drzwi przyiaćielá moiego zdradliwie strzegał: Nierządnicá inego / niechay bedzie żona moiá / á iesscże y śnia niech inssy porozumienie miewáia. Abowiem iest tho grzech bárzo ćiesski (Cudzołostwo) y nieprawość nawietssa. Jest to ogień á do zátrácenia pożyráiacy / á wssytek płod ludzki wykorzeniáiacy.

2. Reg 12.
Deutc: 22.
Lucæ. 16.
Esaie. 58.

Jeslim kiedy gárdził dáć sie ná rozsadek z sługa moim / y z służebnica moiá / gdy sie oco semna gadáli. Bo coż bym cżynił gdy powstánie ná sad Pan Bog: á gdyby mie pytał / co bym mu odpowiedział: Zaß mie nie tenże w żywoćie vcżynił / ktory y onego spráwił / y vtworzył á zformował nas w żywoćie iedenże: Jeslim kiedy odmawiał vbogim cżego chćieli / á ocżom wdowinym ieslim kazał pocżekáć. Jeslim iádał chleb swoy sam / żeby iey też nieiádłá sirotá: (Bo z dziećiństwá zrosło semna miłosierdzie / á z żywotá mátki moiey wysslo semna.) Jeslim gárdził tym co mie mijał przeto że nie miał ßath / á vbogiego bez odzienia: Jesli mi nie dziekowáli boki iego / że wełna owiec moich zágrzewan iest: Jeslim podniosł ná sirote reke moie: y w ten cżás gdym sie bacżył być w bronie nawyßssym: Rámie moie od sthawu swego niech odpádnie / á plecy moie z swemi kośćiámi niech sie zdruzgocza. Bom sie záwsse bał Páná Bogá / nieinácżey iáko wzbijáiacych sie wáłow morskich nádemna / á brzemieniá iego niemogłem znosić.

Lucæ. 18.
Deute: 4.
& 17.
Sapien: 13.
Prouer.

Jeslim rozumiał złoto być siła moiá: á rydzymē mawiał / Dufánie moie: Jeslim sie kiedy kochał z wielu bogactw moich / á że dostáwáłá wiele rzecży reka moiá: Widziałlim słońce gdy świećiło / y księżyc gdy iásny chadzał: A rádowałlim sie potáiemnie w sercu moim / y cáłowałlim reke moie vstámi swemi: Byłá by to nieprawość nagorssa / y záprzenie Bogá nawyßssego. Rádowałlim sie kiedy z vpádu tego co mie nie náwidział: á byłlim ſteᵒ wesoł że go złe rzecży nálázły: Bom nie wydawał ku grzesseniu gárdłá mego / ábym żadał pomsty przeklináiac duße iego. Jesli niemowili meżowie przybytku mego / kthoby nam dał bysmi sie mieśá iego násyćili: Ná dworze nie zostawał pielgrzym / podrożnemu záwżdy drzwi moie otworzone były. Jeslim krył iáko iny cżłowiek grzech moy / y tháiłem w łonie moim nieprawość moie: Jeslim sie kiedy vlekł mnostwá wielkieᵒ / á wzgárdá bliskich byłali mi grożna: á nie milcżałlim rácżey / ánim wychodził ze drzwi: Kthoby mi dał słuchácżá: áby żądza moie słyßał wssechmogacy: á kxiegi nápisał ten ktory sadzi. Abym ie ná rámieniu swym nośił / á obtocżyłbym ie sobie iáko korone: Po wssystkich stopniach moich bede ie przepowiádał / á iákoby Kxiażećiu bede ie ofiárował. Jesli przećiwko mnie ziemiá moiá woła / á płácżali śnia brozdy iey: Jádałlim kiedy vżythki iey bes pieniedzy / á duße oracżow iey záfrásowałlim: Miásto pssenice niech mi sie zrodzi Oseth / á miástho iecżmieniá ćiernie.

Skończyły sie Słowá Jopowe.

Cáp. 32

Gdy trzey przyiaćiele Jopowi odpowiádáć wiecey niechćieli / powsthał młodzieniec Eliu / y strofuie stárce z niemadrośći / á sam sie swa chłubi.

Gene.
Ecclec.

VOprzestáli tedy oni trzey meżowie odpowiádáć Jopowi / przeto że sie sobie zdał być spráwiedliwym. J rozgniewawßy sie barzo Elihu syn Báráhel / Buzytcżyk z rodu Ram: a rozgniewał sie ná Jopá prze to że sie spráwiedliwym być powiedział przed Bogiē. A ná przyiaćioły lepak przeto sie gniewał / że nie nálezli odporu wedle rozumu / iedno tylko zgołá potepiáli Jopá. Tedy Elihu ocżekáwał Jopá mowiacego: przeto iż stárßy byli ći co mowyli. A gdy obacżył że oni trzey odpowiedzieć nie mogli / roziadł sie bárzo. Y odpowiedziawßy Elihu syn Báráchel Buzythcżyk / rzekł: Jestem młodßy w lećiech / á wyśćie starßi / dla tegoß schyliwssy głowe / wstydziłem

dźiłem ſie wam oznáymić ſwe zdánie: Bom ſie ſpodźiewał/ że wiek ſtárſzy wypowiáda/ á mnoſtwo lat náucza madrośći/ Ale iáko bacże/ Duch ieſt wludźiach/ y nátchnienie Wſzechmocnego dawa rozumność. Nie záwżdy też ſtárowieczni madrzi/ áni ſtárzi rozumieia Sadu.

Iob 12. Dan: 2. Prov: 2.

Przetoż powiem/ Słuchayćie mie/ okáże ia wam też ſwa madrość Bom oczekáwał rozmow wáſſych/ ſłyſſałem roſthropność wáſſe/ pokiśćie ſie potykáli mowámi wáſſemi: A pokym rozumiał żeśćie nieco krzeczy mowili/ pilniem ná to báczył: ále iáko widze/ nie máſz miedzy wámi ktoryby mogł kárác Jopá/ á odpowiedźieć ná ſłowá iego. Byśćie ſnáć nie rzekli/ Náleźlichmy madrość/ Bog go porzućił/ nie człowiek. Nic ku mnie nie mowił/ ále ia theż nie według ſłow wáſſych bede mu odpowiedał. Vlekli ſie áni wiecey odpowiedźieli/ y odłożyli od ſiebie wymowy. Jżem tedy czekał á nic niemowili: ſtali á nie odpowiedáli wiecey/ Odpowiem y iá tho co ná mie przyidźie/ y vkáże vmiejetność moie. Bom pełen ieſt mow/ y ſćiſka mie duch żywothá moiego. Oto brzuch moy iáko moſzcz bes oddechu/ kthory łágwiczki nowe rozſádza. Bede mowił/ á wytchne máluczko: otworze vſtá moie/ á bede odpowiádał. Nie bede ſobie ważył oſoby tego meżá/ á Bogá z człowiekiem nie bede rownał. Bo á co ia wiem długo ſie thu oſtoie/ á ieſli mie weźmie po máłey chwili ſtworzyćiel moy.

Ge: 1.

Cap: 33.

Okázuie Elíu z ſłow Jopowych że nie ieſt ſprawiedliwy/ á iáko Bog mowi/ vczy/ karze/ y litość okázuie.

SŁuchayże tedy Jopie ſłow moich/ á wſzyſthkiey rzeczy moiey pilnie poſłuchay: Otom otworzył vſtá moie/ niechże mowi iezyk moy w vſtach moich. Proſtym ſercem moim mowy moie/ á vmiejetność ſſczera wárgi moie mowić beda. Duch Boży vczynił mnie/ á dech Wſzechmogacego ożywił mie. Możeſſli odpowiedz mi/ á záſtaw mi ſie w twarz. Otho y mnie iáko y ćiebie vczynił Bog/ y ſtegoż błotá iam też ieſt ſthworzon. Wſzákoż iednák dziw moy niech ćie nie ſthráſzy/ á wymowność moiá niech ći nie bedźie ćieſſka.

Gne: 2.

Mowiteś com ſłyſſał ſwemi vſſymá/ y głos ſłow twoich wyrozumiałem/ Jeſtem ia czyſty/ y bes grzechu: niepokálany/ y nie máſz we mnie nieprawośći. Bo że Bog wynálazł ná mie żałoby/ przetoż miał mie ſobie zá nieprzyiaćielá. Wſádził w petá nogi moie/ przyſtrzegał wſzyſtkich śćieżek moich. To ieſt tedy w czym nie ieſteś vſpráwiedliwiony. Odpowiem ći/ że wiekſzy ieſt Bog niżli człowiek. Zápieraſz ſie przećiwko niemu/ żeć nie ná wſzyſtkie ſłowá odpowiedźiał? Raz thylko mowi Bog/ á drugá raz tegoż nie powtarza. Przez ſen w widzeniu nocnym/ kiedy przypáda ſen ná ludźie/ á ſpia ná łożku: Ná ten czás on otwárza vſzy meżom/ á ćwicząc ie/ náucza madrośći/ áby odwroćił człowieká od tego co vczynił/ á wyſwobodźił go od pychy: Wyrywáiac duſze iego od ſkáżenia: á żywoth iego/ áby nie przyſzedł ná miecz. Kuka też y karze Bog przez boleść ná łożku/ á wſzyſtkie kośći iego wyſuſza. Zbrzydza ſie mu wiec chleb w żywoćie iego/ y duſſy iego pokármi przed tym chutliwy. Wyſchnie ćiáło iego/ y kośći ktore przed tym odziáne były bywáia obnáżone: Przybliżá ſie ku ſkáżeniu duſzá iego/ á żywot ku śmierći przynoſſacym. Bedźieli zá nim mowił Angioł ieden z tyſiecy/ áby zwiáſtował człowieczą ſpráwiedliwość. Zlituie ſie nád nim/ y rzecze: Wyzwol go/ áby nie zſtapił ná ſkáżenie: Nálazłem przeco ſie mam nád nim zmiłowáć. Juſzći wyniſzczáło ćiáło iego od karánia/ niech ſie náwroći ku dniom młodośći ſwoiey.

Iob. 13.

Gene. 20. 28 & 31. Danie: 2. Matth: 2.

Prośić bedźie Bogá/ á bedźie mu miłośćiw: y vyżrzy oblicze iego z weſelem/ á odpłáći człowiekowi ſpráwiedliwość iego. Pożrzy ná ludźie y rzecze/ zgrzeſſyłem á prawdźiwiem wykroczył/ á czegom był godźien nie wźiałem. Abowiem wyſwobodźił duſze iego/ áby nie ſſłá ná zátrácenie/ ále áby żywiac świátłość widźiáłá. Oto the wſzytkie rzeczy ſpráwuie Bog po trzy kroć ná káżdym/ áby odwabił duſze ich od ſkáżenia/ á żeby oświećił świátłośćia żywiacych. Bácz Jopie/ á ſłuchay mie: á milcz gdy ia mowie. á maſſli cobyś ku mnie mowił/ odpowiedz mi/ Mow: bo thego chce byś ſie vkazał być ſprawiedliwym. Jeſliż wiec nie máſz ſłuchayże mnie: milcz/ á náucze ćie madrośći.

Cap: 34.

Zás Elíu karze Jopa z bluźnierſtwá/ y z inych grzechow/ okázuiac ſpráwiedliwość Sadu Bożego/ á że wſſem władnie y o wſſyſtkim wie.

ROſpráwiáiac tedy Elihu/ theż y to mowił/ Słucháyćie madrzy ſłow moich/ y vczeni pilnie mie poſłucháyćie: bo vcho ſłow doświádcza/ á gárdło pokármy vkuſſeniem rozeznawa. Sad obierzmy ſobie/ á miedzy ſoba rozważmy co ieſt lepſſego:

Iob. 12. 1. Cori: 14.

Iob. 16. & 13.

ſſe°. Bo Job rzekł/ Spráwiedliwym ieſt/ iedno Bog wywroćił Sad moy/ á przy ſadzeniu mnie/ mátáctwo ieſt: gwałtowna ſtrzałá moiá bes wßego grzechu'. Kthoryż ieſt maż/ iáko ieſt Job: ktory piie vragánia iáko wode/ kthory kroczy ſthemi co czynia nieprawość/ á chodzi zmeżmi bezbożnemi: Abowiem rzekł: Nie bedzie ſie podobał maż Bogu/ by też y biegał ſnim.

Psal: 27. Hiere: 25. Matth: 16. Roma: 3.

A przeto meżowie madrzy poſłuchayćie mie/ Odſthap od Bogá nielithość/ á od Wſſechmogacego nieprawość. Boć on vczynek człowieczy odpłáći mu/ á według iednego káżdego drog przywroći im. Záprawde Bog niepothepi dáremnie/ áni Wſſechmocny wywroći ſadu. N kogoß inßego poſthánowił nád ziemia: Albo kogo poſtáwił nád okregiem ktory ſtworzył: Jeſli obroći knie° ſerce ſwoie/ duchá ie° y dech kſobie przyćiagnie: záraz vſthánie káżde ćiáło/ á człowiek ſie zás wpopioł nawroći.

Psal: 145. Gene: 3.

Maſli tedy rozum/ ſłuchay te° coć powiádáia/ y pilnie poſłuchaj głoſu wymownośći moiey. N zaß ten co niemiłuie ſadu/ może być vzdrowion: á iákoż thy onego ktory ná wßem ſpráwiedliwy ieſt/ ták wielce potepiaß: Ktory mawia Krolowi/ Odſtepniu ábo zbieglcże: ktory zowie Kriażetá Bezbożnemi: Ktory nieważy ſobie oſoby kriażat: áni wie co to Okrutnik/ gdyby ſie záſtháwiał przećiwko vbogiemu: ábowiem vczynek rak iego ſa wſſyſtcy. Nagle pomra/ á o pułnocy beda ſthrwożeni ludzie/ á przeyda/ y wezma gwałtowniká bez mocy. Abowiem oczy iego nád drogámi ludzkiemi/ y wſſyſtkie kroki ich obacza.

Iob. 31. Prouer: 5.

Nie ſa ćiemnośći/ áni ieſt ćień śmierći/ żeby ſie tám mieli ſkryć/ ći co czynia nieprawość. Bo iuż wiecey nie ieſt w mocy człowieczey/ żeby przyſſedł do Bogá ná ſad. Zetrze wielu/ á bez liczby/ y poſtháwi inſſe na mieyſcu ich. Abowiem zna vczynki ich: y dla tegoß przywiedzie noc/ á beda potárći. Jáko nielutośćiwe pozábijał ie ná mieyſcu Widzacych. Ktorzy iákoby wiec ná vrzad odſtapili od niego/ á wſſyſtkich drog iego zrozumieć niechćieli/ áby dopuśćili przyść do niego wołániu niedoſtátecznego/ ážeby wyſłuchał głos vbogich. Bo gdy on pozwoli á da pokoy/ ktoż ieſt coby mogł przekáźić: á gdyby ſkrył twarz ſwa/ kto ieſt coby go mogł vyżrzeć/ y z narodu y ze wſſech ludzi: Kthory czyni áby Krolował człowiek pokryty/ dla grzechow ludzkich. Jżem ia tedy mowił do Bogá/ thobie też niebede bronił. Jeſlim obładził/ náucż mie ty: mowiłlim nieprawie wiecey nieprzydam. Czyli nieprawośći od ćiebie pożada Bog/ żeć ſie niepodobátá: Boś thy począł mowić/ á nie ia: ieſli wieß co lepiey/ mow. Meżowie rozumni niech mi mowia/ á maż madry niech mie ſłucha. Ale Job głupie mowił/ á ſłowá iego niemáia w ſobie náuki. Oycże moy/ niechże bedzie probowan Job aż do końcá: nieprzeſtaway człowieká nieprawośći. Kthory przydał do grzechow ſwoich bluźnierſtwo: miedzi námi zátym niechay ſćiśnion bedzie/ á potym niech ná ſad wyzowie Bogá mowámi ſwoimi.

Roma: 9. Danie: 2. Roma: 8. 1. Reg: 8. Osee. 13.

Cap. 35.

Eliu dochodzac tego z ſłow Jopowych/ że ſie Bogu co ieſt dobrego niepodoba/ okázuie że nie Bogu ále człowiekowi y pobożność vżyteczna/ y bezbożność ßkodliwa.

Iob.

WRzethoż Elihu the ſłowá zás mowił: Zdaliċ ſie tho práwa myſl twoiá/ żes ſmiał mowić/ Spráwiedliwſſym niżli Bog: Boś mowił: Nie podoba ſie tobie (Boże) co ieſt práwego: Albo/ co ſtego tobie zá vżytek/ bedeli grzeſſył: A ták ia bede odpowiádał ſłowam twoim/ y przyiaćiołom twoim ſtoba.

Poyźrzy w niebo á przypátrz ſie/ á obácż powietrze/ że wyßſſe ieſth niżli thy. Zgrzeſſyſſli/ coß mu tym záſſkodziß: á rozmnożali ſie nieprawośći twoie/ coż vczyniż przećiwko iemu: Ale bedzieſſli ſpráwiedliwie czynił/ coß mu dárnieß/ albo co z reki twoiey weźmie: Człowiekowi ktory tobie ieſt podobnj/ záſkodzi bezbożność twoiá á ſyná człowieczego rátuie ſpráwiedliwość twoiá. Dla mnoſthwá potwarcow wołáć beda: y beda krzyczeć dla náſiłowánia mocnych okrutnikow. N nie rzekł: Gdzieß ieſt Bog co mie ſtworzył/ kthory dawał wierße (to ieſt/ obiáwienia) wnocy: Kthory nas wyucza nád dobytki ziemſkie/ y nád ptaki niebieſkie wyćwicza nas. Tám wołáć beda/ á nie wyſłucha/ dla pychy złych ludzi. Nie prożno thedy wyſłucha Bog/ á Wſſechmocny w káżdego ſpráwe weyźrzy. Choć byś też rzekł: Nie baczyć/ ſadź ſie iedno ſnim/ á poczekay go. Boć theraz nieprzepuſſcza pierzchliwośći ſwoiey/ áni ſie bárzo mśći złośći: A ták Job poprożnicy otwiera vſtá ſwoie/ y nieumieietnie rozßyrza ſłowá ſwoie.

Psal: Hebr Psal:

Cáp: 36.

Eliu ſpráwiedliwośći Bożey broniac/ vczy że Pan Bog przeto karze áby wyćwiczył/ przetho mowi áby kſobie ludzie przyßli/ á the co ſie kniemu náwrácáia wyſwobadza/ y vpomina Jopá áby ſie vpomniawſſy korzył Pánu/ obiecuiac mu wiele dobrego.

WRzydawaiac ieſſcze Elihu / ták mowił: Ścierp mie máłuczko/á okázeć. Bo ieſzcze mam co o Bogá mowić. Powtorze to co vmiem z przodku/ á dowiode ſtworzyćielá mego być ſpráwiedliwym. Záprawde bez omylnośći ſłowá moie/ á doſkonáła vmieietnośćia dokázeć tego. Bog mocnych nie odrzuca od ſiebie/ poniewaſz że ſam ieſt mocnym. Ale nie zbawia nielutośćiwych/ á ſad vbogim dawa. Nie zdeymie oczu ſwych z człowieká ſpráwiedliwego/ y krole ná ſtolcu ſadza ná wieki/ á tám bywáia wywyſſzeni. A bedali w okowách/ y ieſli beda zwiazáni powrozy vboſtwá/ Okázeym ſkutki ich/ y nieſláchetnośćy ich/ że byli gwałtowniky. Odſłoni teſz vcho ich/ áby karał: á mowić bedzie/ áby ſie odwroćili od nieprawośći. Jeſłyby vſłucháli/ y záchowywáli/ wyżyia zupełne dni ſwoich w dobrem/ y lath ſwoich w ſłáwie. A ieſli nie vſłucháia/ zeyda od miecza/ y beda zniſczeni prze głupſtwo. Obłudni á chytrzy wyzywaia gniew Boży/ áni beda tákowi wołáć gdy ich powiaza. Vmrze w záburzeniu duſſá ich á żywot ich miedzy niewieśćiuchy.

Wyrwie vbogiego z vćiſku iego/ y odſłoni w vtrápieniu vcho ie°. Przeto wybáwićie z vſt ćiáſnych bárzo ſſyroce/ ktore niemáia pod ſoba fundámentu: á odpoczynienie ſtołu twego bedzie pełne tłuſtośći. Rzecz á ſpráwá twoiá iáko nielutośćiwe° oſadzoná ieſt/ ſpráwe y ſad weżmieſz. Niedayże ſie thedy vnośić gniewu/ byś kogo vćiſnał: y hoyność dárow niech ćie nienáchyla. Stoż wielkość ſwa bez záſmucenia/ y wſſytkie duże w śiłách. Nie przewłaczay nocy/ áby nie przyſſli ludzie zá nimi. Wáruy byś ſie nie ſkłonił ku nieprawośći: boś tey począł náſládowáć po nedzy. Otho/ Bog wyſoki w mocnośći ſwoiey/ á żaden mu nie ieſt podobny miedzy wydawcámi praw. Kthoż może zwiedzieć drogi iego? Albo ktho mu może rzec: Vczyniłeś nieprawość? Pámietay że niewieſz ſpráwy iego/ o kthorey prorokowáli meżowie. Wſſyſtcy ludzie go widza/ á káżdy poglada z dáleká. Otho Bog wielki ktory przemaga vmieietność náſze: liczbá lath iego nieoſſácowáná. Kthory (Bog) odeymuie krople dzdżowi/ á wylewa dzdże gwałtownie ná krtaith wirow/ ktorzy z obłokow płyna/ kthore zákrywáia wſſyſtkie rzeczy zwierzchu. Bedzieli chćiał rozćiagnać obłoki/ iáko namioth ſwoy/ á błyſkáć świátłē ſwoim zwierzchu/ y brzegi morſkie zákryie. Bo przez ty to rzeczy ſadzi ludzie/ y dawa żywność wiele ludziom. W rekách kryie świátłość/ á roſkázuie iey áby záſie przyſſłá. Zwiaſtuie o niey przyiaćielowi ſwemu/ że oſiádłość iego ieſt/ á żeby iey mogł doſtapić.

Cap: 37.

Eliu z dziwnych ſkutkow Bożych/ dokłada Bożey madrośći/ możnośći/ ſpráwiedliwośći/ y ſady iego być niedoſtepne powiáda.

NA te rzecz/ ſerce ſie moie leka/ y wyſkákuie z mieſcá ſwe°. Słucháyćie ſłuchánia w ſthráchu głoſu iego/ y dzwieku z vſt iego wychodzacego. Pode wſzyſtkie niebioſá on przeglada/ y świáthło iego náde wſſemi gránicámi ziemie. Zá nim bedzie huczeć dzwiek/ bedzie grzmieć głoſem wielkośći ſwoiey/ á nie bedzie rozumem doſieżony/ gdy vſłyſzan bedzie głos iego. Bedzie grzmiał Bog w głoſie ſwoim dziwnie/ ktory czyni rzeczy wielkie y ktorych rozum ogárnać nie może. Ktory śniegowi roſkázuie/ áby ſpádał na ziemie/ y dzdżom zimnym/ y nawálnym dzdżom mocy ſwoiey. Ktory ná rece wſzyſtkich ludzi znáczy/ áby kożdy ſnich znał ſpráwy ſwoie: Wnidzie beſtya do łoziſká/ y w iáſkini ſwoiey bedzie mieſſkáć. Od wnetrznych rzeczy wynidzie burza/ á od pułnocy zimno. Gdy Bog wieie z śiáda ſie mroz/ á potym záś bárzo ſie ſſeroko rozlewáia wody. Zboże prágnie obłokow/ á obłoki ſpuſzczáia ná nie świátło ſwoie. Kthore obchodza wſzytkie rzeczy około/ gdzie ie kolwiek wola ſpráwuiacego obráca/ ku wſſyſtkiemu co im kolwie roſkaże ná wſzem okregu ziemie. Choćia w iednym pokoleniu/ choćia w ziemi ſwoiey/ choć też ná kthorym inym mieſcu miłoſierdziu ſwemu roſkazał áby były nálezione.

Słuchayże tego pilnie Jopie: ſtoy/ á obaczay dziwne ſpráwy Boże: zali ty wieſz gdy przykazał Bog dzdżom/ áby vkazáły świátłość obłokow iego? Czyli znas śćieſſki obłokow wielkie/ y doſkonáłe vmieietnośći? A zaſſ odzienie twoie nie ieſt ćiepłe/ gdy przewiewa ná ziemi wiátrek z południá? Podobnoś ty ſnim budował Niebioſſá/ ktore ſa bárzo twárde by teſz były z miedzy vláne. Vkaſz nám co byſmy mu rzekli: Bo záprawde my vwikłániſmy ćiemnośćiámi. Ktoż mu powie co iá mowie? by theſz mowił człowiek/ bedzie pożárty. Alie teráz nie widza świátłośći: prethko powietrze z śiedzie ſie w obłoki/ á wiátr wieiacy zápedzi ie: Od pułnocy złoto przychodzi/ á do Bogá ſtráſſliwe chwalenie. Godnie go náleść niemożemy/ wielki w mocy/ w Sadzie/ w ſpráwiedliwośći/ á wyſławion być nie-

Psal: 148.

może. Dla tegoż bedą sie go bać meżowie/ á nie bedą śmieć nań pátrzyć/ wszyscy ktorzy sie sobie zdádzą być mądrzy.

Cap. 38.

Bog mowi do Jopá/ y powiáda mu dziwne spráwy ktore vczynił od początku/ á tym dowodzi że sobie rownego niema.

Iob. 40.

ODpowiedziáwszy tedy Pan Jopowi z wichru rzekł/ Ktoß to iesth co thák wichle domyßły á mnimánia mowámi niewyuczonemi: Przepaß iáko mąż biodra swoie/ bedećie pytał/ á ty mnie odpowiedáy. Gdzieś ná ten czás był gdym zákłádał fundámenty ziemie: powiedz mi/ máßły zło rozumu. Kto záłożył miáre iey/ iesły wieß: álbo ktho nád nią rośćiągnął ßnur: Náczym podstawki iey vgruntowáne są: álbo ktho záłożył kámień węgłowy iey: Gdy mie chwalili gwiazdy iutrzenne pospołu/ á weselili sie wszyscy synowie Boży:

Psal: 23.

Hiere: 5.

Kto záwárł drzwiámi Morze/ gdy sie wyrywáło iákoby z żywota wychadzáiąc: Gdym kładł obłok odzienie iego/ y gdym ie vwijáł w mrok iákoby w pieluchy dźiećińskie: Obtoczyłem ie gránicámi moiemi/ y záłożyłem záwore y drzwi. J rzekłem/ áż do tąd wylewáć bedzieß/ á dáley niepostąpiß/ y tu bedzieß rostrączáć nádethe wáły twoie. Czili thy skoro po wyśćiu twoim przykazał swithániu/ y náznáczyłeś zorzy mieśce swoie: J trzymałeś strząsáiąc końce ziemie/ á wytrząsnąłeś z niey niepobożne: Bedzie przywrocona iáko błoto pieczeć/ á bedzie stałá iáko odzienie. Odietá bedzie od niepobożnych świáthłość iego/ á rámie wysokie bedzie złamáno. Azażeś wßedł do głębokośći Morzá/ á po naniższym dnie przepáśći przechodziłeś sie: Zá żći są otworzone wrotá śmierći: á drzwi ćiemne widziałliś: Załiś oglądał szerokość ziemie: Powiedz mi iesli wieß/ wßystko: Ná ktho rey drodze świátłość mießka/ y ktore iesth ćiemnośćiam mieysce. Abyś przywiodł káżdą rzecz ku końcowi swemu/ á wyrozumiał śćieżki domu iego: Wiedziałliś ná then czas żeś sie miał národzić: á liczbe dni twoich znałliś: Y wßedłliś kiedy do skárbow śniegu/ álbo oglądałliś skárby grádu: Ktorem ia nágotował ná czás nieprzyiaćielow/ ná dzień bitwy y woyny: Kthorą drogą rozsypuie á rozchodzi sie świátłość/ dzieli sie gorącość ná ziemi: Kto dał náwálnemu dżdżowi bieg/ y droge grzmiącemu piorunowi. Aby szedł deßcz ná ziemie krom człowieká ná pußczey/ gdzie żadny człowiek nie mießka/ áby nápełnił bezdrożna y opuśćiáła/ á wywiodł trawy zielone: Kto iest oycem dżdżá: y kto zrodził krople rosy: z czyiegoż żywothá wyßedł lod: á mroz z niebá kto zrodził: Jáko kámienie wody twárdnieią/ á wierzch przepáśći ścinà sie y zmarza.

Psal: 32. & 103.

Lucæ. 8.

Exodi: 9.

Iosue. 10.

Izaß bedzieß mogł złączyć miegocącze gwiazdy ktore zową báby/ ábo okrąg wozu niebieskiego bedzieß mogł rozerwáć: J záßty wywodzyß Jutrzenke czásu swego/ y Zwierzecey gwiázdzie nád syny ludzkiemi nastáwáć każeß: Wießże thy porządek Nieba/ y położyß ráchunek iego ná ziemi: Czyli podniesieś we mgle głosu twe°/ á ná wálność wod przykryie ćie: Zali spuśćiß ty skáwice/ á poydą: á wrácáiąc sie zás rzekną tobie: Owosmy thu: Ktho włożył we wnetrznośći człowiecze mądrość: Albo kto dał Kurowi rozumność: Ktoż wysłowi dziwny sposob niebios/ y śpiewániu niebieskiemu kto każe vmilknąć. Gdy zákłádan proch ná ziemi/ á bryły sie zlepiáły: Y zaß wydrzeß Lwicy łup/ á dusse Lwiąt iey násyćiß: Kiedy leżą w łożyskách/ á w iáskiniách czynią zasadzki: Ktho gotuie Krukowi pokarm iego/ gdy wołáią ptásséthá iego do Bogá/ tułáiąc sie/ że niemáią pokármow:

Psal:

Cap: 39.

Powiáda Bog Jopowi wielkie rzeczy o swym stworzeniu/ y opisuie wielu zwierząth przyrodzenie.

YZaß ty wieß czás porodzenia dzikich koz ná skáłách/ álbo doyźrzałeś kiedy gdy Lánie rodzą: Rozliczyłeś miesiące poczećia ich/ á zwiedziałeś czás rodzenia ich: Zchyláią sie do płodu/ y rodzą/ y ryk niemáły wypußczáią. Oddziela sie od nich płod ich/ á odchodzi ná páśtwe: odchodzą á niewrácáią sie do nich.

Kto wypuśćił Osłá dzikie° wolno/ á pętá iego ktho rozwiązáł: kthoremu vdałem dom ná pußczy/ á przybythki iego w ziemi słoney. Gárdzi mnostwem miásth/ á ná wołánie Poborce nic niedba. Ogląduie gory páśtwy swoiey/ á trawy zieloney wszedzie pátrza.

Yzaß bedzie chćiał Jednorożec służyć tobie/ álbo bedzie mießkał v żłobu twego: A zaß przywiedzieß Jednorożcá ku oraniu ná lecu twoim: álbo bedzie włoczył brony trąc bryły po thobie: zali bedzieß miał dufánie w wielkiey mocy iego/ y pozostáwiß mu roboty twoie: Zali mu wierzyć bedzieß żećby miał przywroćić násienie twoie/ á żeby miał do gumná twego zwieść:

Strusie

Strusie pioro/ podobne iest pioram Ra-
rogowym/ y Jástrzebowym. Gdy zostha-
wia iáycá swoie w ziemi/ podobno thy ie
w prochu zágrzeieß? Zápomina że ie nogá
może rostłoczyć/ álbo bestya polná zetrzeć.
Zátwárdzon bywa przećiwko płodu swe-
mu/ iákoby niebył iego/ prozno robotho-
wał gdyß go żadna boiazń nieprzynukáłá?
Bo zbáwił go Bog mądrośći/ áni mu dał
rozumu. Gdy czás przychodzi/ skrzydłá w-
zgore podnosi: pośmiewa sie z koniá/ y z
ieżdzce iego. A dasz że thy koniowi moc/ czy-
li obthoczyß ßyie iego rżzenym? Zaß go
thy wzbudziß ná skok iáko Szárańczá? sła-
wá nodrz iego strách. Ziemie kopytem ko-
pa/ ráduie sie śmiele: przyćierá ná zbroy-
ne. Gárdzi strachem/ á mieczowi nieuste-
puie. Będzie ná nim chrobothał sáydák/
błyskáć sie będzie włocznia y tarcza. Pálá-
iac á rżac rozmiata ziemie/ áni sobie wa-
ży gdy brzmy dzwiek traby. Gdy vsłiſſy trá-
be woienna okázuie że rad. Zdáleka wiec
czuie woyne/ nápominánie Wodzow/ y
krzyk woyská.

A záß twa to mądrośćia obrásta pirzym
Jástrząb rostácáiac skrzidłá swoie ná po-
łudnie? Záß teß ná twe roskázanie wzbyie
sie w zgore Orzeł/ á ná nieprzysthepnych
mieścách zbuduie gniazdo swoie? Ná opo-
kách mieſſkawa/ á ná przykrych krzemie-
niach przebywa/ y ná nieprzystepnych ská-
łách. Stámtad przeglada sobie pokarm/ á
z dáleka oczy iego widza. Práſſetá iego li-
za krew: á gdziekolwiek będzie śćierw/
tám wnet Orzeł będzie.

Math: 24. Luce. 17.

A przydał iesscze Pan á rzekł do Jopá:
A záß kto sie spiera z Bogiem/ thák sie ta-
twie vspokaia? Wżdyć iednák ktoć strofu-
ie Bogá/ máć mu też odpowiádáć? Odpo-
wiádáiac Job Pánu/ rzekł: Ja ktorym lek-
ce mowił/ coż moge odpowiedzieć? reke
moie włoże ná vstá moie. Jednom mowił/
czego bodaiem był niemowił: y drugie/ ku
tym wiecey nieprzydam.

che: 7.

Cap: 40.

Bog opowiáda złość Behemothá álbo Słoniá/ ktory duchownie znáczy Antychrystá/ tudzież tei y py-
che Lewiátáná/ álbo Wieloryba ktory iest Sátán wipisuie.

ob. 38.

Odpowiedział Pan Jopowi z wichru/ mowiac: Przepáß iá-
ko mąż biodrá swoie: będećie
pytał/ á powiedz mi. A vczy-
nisz że thy fáteſſny sąd moy: y
potepiß mie/ abyś był vspráwiedliwion. A
maſſli thy rámie iáko Bog/ á iesli głosem
iemu podobnym gromiß? Rospostrz że ko-
to siebie krásę/ y wynieś sie ná wyſſá/ bądź-
że sławnym/ y oblecz sie w ozdobne ßáthy.
Rosproß hárde w pierzchliwośći twoiey/
á poyźrzawſſy ná każdego chełpliwego/ z-
tłum go. Poyźrzy ná wſſysthkie pyſſne/ á
pohánb ie/ y zetrzy niepobożne ná mieyscu
swoim. Skriy ie w prochu pospołu/ á ob-
licza ich ponorz w dole: Tedy ia wyznam/
że ćie może zbáwić práwicá twoiá.

Oto/ Behemot ktoregom vczynił z toba/
będzie iadł siáno iáko Woł: moc iego w bio-
drách iego/ á siłá iego w pepku brzuchá ie-
go. Przyćiska kryiac ogon swoy iáko Cedr/
żyły iaderek ie° zwichłane sa. Kośći iego iá-
ko piſſczałki miedziáne/ chrząstká iego iá-
koby bláchy żelázne. On iesth poczatkiem
drog Bożych ktory go vczynił/ przystosuie
miecz iego. Temu gory trawy rodza: wſſy-
stkie bestye polne beda tám igráć. W cie-
niu spi/ skrywſſy sie w trzćinie/ á ná miey-
scách wilgotnych. Záćimiáia ćienie ćień ie-
go/ otocza go wierzby rzeczne. Otho wył-
knie rzeke/ á nie zádziwi sie: á ták sobie tu-
ßy że Jordan wpłynie mu w páſſczeke.
Przed iegoż oczymá iákoby ná wede go po-
rwie/ á tykámi przekole nozdrzá iego.

Esaie. 27.

Záß będzieß mogł wyćiagnać Wieloryba
wedą/ á zápowrozē vwiażeß iezyk iego?
J zaliß záwleczeß mu obraczke przez noz-
drzá iego/ álbo ośćia przekoleß czeluść ie-
go? Czyli rozmnoży do ćiebie prożby/ álbo
będzie z toba mowił łágodnie? A zać vczyni
z toba vmowe/ y przyimieß go zá sługe wie-
cznego? Azaß go podeydzieß iákoby ptaká/
álbo go vwiażeß do służebnic twoich? A ro-
zrabiaż go przyiaćiele/ álbo rozdziela go
miedzy sie kupcy? Zaliß nápełniß niewody
skora iego/ álbo wierßa rybna głowe iego?
Włoż nań reke twoie: Pámietay ná woyne
á wiecey mowić nie przyday Oto nádzieiá
iego omyli go/ á gdy ná to wſſyscy beda pá-
trzyć ná doł będzie zrzucon.

Esaie. 27.

Cap: 41.

Jesscze opisuie Lewiáthána álbo Wieloryba pie-
kielnego/ co iesth zá przyrodzenia/ á co zá powagi/ á
ná koniec zámyka że iest Krolem wſſystkich pyſſnych.

Hiere: 50.

Nie żebym był okrutnym wzbu-
dze go: bo kto sie może sprzeći-
wić twarzy moiey? Ktho mi
pierwey dał/ ábym mu miał
oddáwáć? Wßytkie rzeczi ktore
sa pod niebē/ moie sa. Nie przepußcze mu
áni ná słowá wielmożne/ áni ná słowá ku
prożbie nástroione. Ktoż obiáwi twarz
odzienia iego? á w pośrzodek vst iego ktho

wnidzie? wrotá twarzy iego kto otworzy? około zebow iego ſtrách. Ciáło iego iákoby tarcze lane/ ſpoione tuſkámi weſpołek ſie przyćiſkaiacemi: Jedná drugiey bywa złaczona/ że áni wiátr przeydzie przez nie: iedná drugiey ſie trzymáć bedzie/ á trzymáiac ſie ſpołu nikáki nie beda roſpiete. Kichanie iego bláſk ogniowy/ á oczy iego iáko by powieki ſwitánia. Z vſt iego pochodnie wychodza/ iákoby łuczywo ogniem zápalone. Z nozdrz ie[o] wychodzi dym iáko z gárncá podpálonego y wrzacego. Dech iego wegle rozpala/ á płomień z vſt iego pała. W ſſyi iego bedzie mieſſkáć moc/ á przed obliczym iego chodzi niedoſtátek. Członki ćiáłá iego dzierża ſie poſpołu: wypuśći nań rzeki/ á ná ine mieſce nie popłyna. Serce iego ſtwárdzieie iáko kámień/ á oſádzone bedzie iáko v kowála nákowálnia. Gdy zrzucon bedzie/ vlekna ſie Angiołowie/ á bedac przeſtráſſeni/ beda oczyśćieni. Gdy go záchwyći miecz/ nie beda ſie mogli oſtáć/ áni włocznia/ áni káfftan: Bo bedzie ſobie ważył żelazo iáko plewy/ á miedź iáko ſprochniáłe drzewo. Nie odpedzi go maż ſtrzelec kámienie ſproce obroćiły mu ſie w trzćine. Jáko zdzbło bedzie ſobie poczytał młot/ á bedzie ſie pośmiewał z onego kthory nań miece włocznia. Pod nim beda promienie słoneczne/ á náſćiele ſobie złotá iáko błotá. Vczyni że bedzie wrzátá głebokość morzá iáko wodá w gárncu: y włoży iákoby kiedy máśći wreia. Zá nim świećić bedzie ſćieſſká/ bedzie mniemiał aby ſie przepáść ſtárzátá. Niemaß ná ziemi mocy kthoraby ſie mu mogłá przyrownáć/ ktori vczynion ieſt áby ſie nikogo niebał. Wſſyſtko wyſokie widzi/ on ieſt krolem nád wſſyſtkiemi ſyny pychy.

Hiere: 1.

Cap: 42.

Vznawa ſie Job/ y wyznawa że nie madrze mowił/ Pan go przekłáda nád przyiaćioły/ y modli ſie zá nimi/ we dwoy naſob wział wſſyſtkiego co pierwey miał/ á potym bedac pełen lát vmárł.

ODPOWJádáiac Job pánu/ rzekł: wiem że wßyſtko możeß/ á nie ieſt tobie táiemna żadna myſl. Ktoryż to ieſt ktory tháiť rády bes vmieiethnośći? przeto m nie madrze mowił/ y te rzeczy kthore nád obyczay przechadzáia wiádomość moie. Słuchay/ á ia bede mowił/ bede ćie pytał/ á okáż mi. Słuchem vchá ſłucháłem ćie/ á teraz oko moie widzi ćie Przetoż ſam ſiebie karze/ y pokute ſtroie w pyrzynie y w popiele.

Esaie. 19. 1. Reg: 16.

A gdy odmowił Pan te ſłowá do Jopa/ rzekł do Eliffázá Themáńczyká: Rozgniewátá ſie pierzchliwość moia ná ćie/ y ná dwá przyiaćiele thwoie/ żeśćie nie mowili przedemna co ieſth práwego/ iáko ſługá moy Job. Przetoż weźmićie ſobie ſiedm bykow/ y ſiedm báránow/ á idźćie do ſługi mego Jopá/ ofiáruyćież zá ſie zupełne offiary: A Job ſługá moy bedzie ſie zá was modlił: oblicze ie[o] przyime/ áby wam nie było poczytáne zá grzech głupſtwo: Bośćie nie dobrze mowili przedemna/ iáko ſługá moy Job. Odeſſli tedy Eliffáz Themáńtczyk/ y Báldád Suhitczyk/ y Soffár Náámáthczyk: y vczynili thák iáko mowił Pan do nich: y przyiał Pan oblicze Jopowe.

Matth. Iob.

Pan też obroćił ſie ná pokute Jopowe/ gdy ſie on modlił zá przyiaćioły ſwoie. Y przydał Pan wßyſthkiego co iedno miał Jop we dwoy naſob. Przyſſli potym do niego wßyſcy bráćia iego/ y wßyſtkie ſioſtry iego/ y wßyſcy ktorzy go przed tym ználi: y iedli ſnim chleb w domu iego: y pokiwáli ſwa głowa nád nim/ á ćieſſyli go ze wſſyſtkiego złego ktore nań był Pan dopuśćił. Y dáli mu ieden káżdy owce iedne/ y kołſtke złota iedne. A Pan Błogoſłáwił był poſlednieyßym rzeczam Jopowym wiecey niżli pierwßym iego. J rozmnożyło mu ſie czternaśćie tyſiecy owiec/ á ſſeść thyſiecy wielbładow/ y tyſiac iarzm wołow/ á tyſiac oſlic: y miał ſiedm ſynow/ á trzy corki. Y dał iedney imie Dzień/ á druga názwał Kaſya/ á trzećia miánował Kornuſtibia. Nie ſa náleźione niewiáſty thák ſliczne iáko corki Jopowe po wßytkiey ziemi: á dał im oćiec ich dziedzicthwo miedzy bráćia ich. A żył Jop po tym karániu/ ſto y czterdzieśći lat/ y widział ſyny ſwoie/ y ſyny ſynow ſwoich/ áż do czwartego pokolenia/ y vmárł bedac ſtáry/ y dni pełen.

Gene. Matth. Luce. 3. Proue. Eccle. 11. Iob. Gen. 50. Tobi 14. Pſal 27.

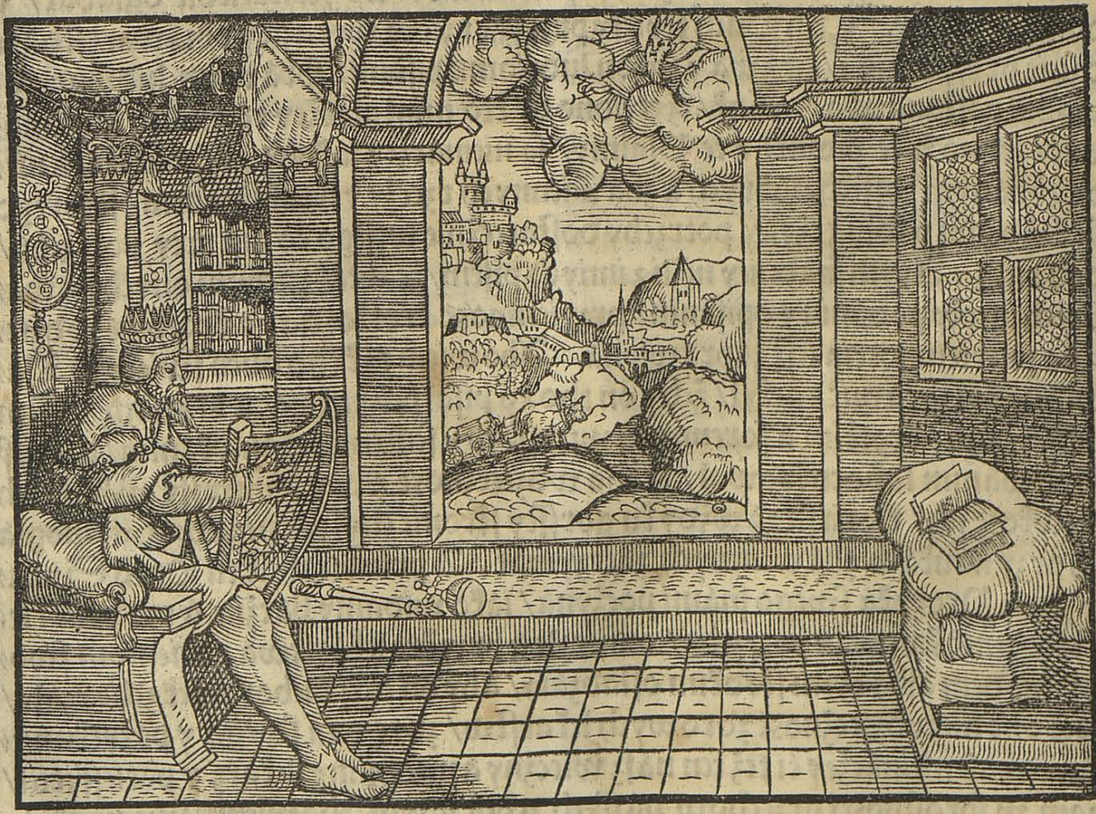
Koniec kxiag Jopowych.

Ná Zołtarz Dawidá Krolá y Proroká świętego Przemowa.

ACz wſſyſtkie ine piſmá Stárego zakonu/ Brácie moy człowiecze krześciáński/ ták one ktore nam Pátryárchow świętych/ Sędzi y Krolow sławnych dzieie opiſuią/ iáko y owe Prorockie/ ſwą vććiwość/ ſwą powagę/ y ſwoy vżytek máią: wſſákże iednák ten Zołtarz á te pioſnki zacnego y święte° krolá y Proroká Bożego Dawidá/ wſſyſtkie inne/ głębokośćią y poważnośćią tháiemnic / gęſtośćią náuk zbáwiennych / wdzięcznośćią poćiech mnogich/ y foremnośćią wierſſow ku krotce rzeczy powiedzeniu/ y ku ſpiewániu ſnádnych y ſpoſobnych/ celuią. Bo ſie nam w nich prawie wſſyſtkie rzeczy vżyteczne y zbáwienne/ ktore po wſſech piſmiech roznie á ſzyroce bywáią opiſáne/ thu zá oſobliwą Duchá świethego ſpráwą/ bárzo krotkiemi słowy/ z wielką wdzięcznośćią y poważnośćią zámykáią ſie.

Abowiem/ powiedz mi czego ſie ktho ſtych świętobliwych pioſneczek náuczyć niemoże: Stąd o wſſech rzeczách widomych y niewidomey ſpráwie Niebios/ żywioł/ źwierząth/ ptakow/ y żywnośći ich ſkąd ią máią/ o człowiecze y o wſſech rzeczách ſtworzonych od Bogá/ krothką ále doſtháteczną náukę weźmieſz. Tu naydzieſz doſtáteczne wſſech cnoth opiſánie / thu vmiárkowánie ſpráwiedliwośći/ thu wielkie á okazáłe wſtydliwośći ozdobienie / tu doſkonáłość mądrośći/ tu oznaymienie y zálecenie ćierpliwośći/ ſtąd ná koniec wſſyſtko co iedno ieſt dobrego nieináczey iáko z żywy ſtudnice zbáwienia náſſe° wypływa. Vznánie Bogá wſſechmocne°/ oznaymienie Kryſtá ſyná ie° Meſyáſſá prawdziwego/ ſtrách y ogromność mąk piekielnych czártu náznáczonych/ obietnice chwały y żywotá wiecznego/ otworzenie y obiáśnienie táiemnić Bożych ludziom zákrytych/ tu iáko we źwierćiedle oglądáć/ y obaczyć możeſz. Thu Duch święty przyſzłe rzeczy wyraża y obiáwia/ ſtháre dzieie przypomina/ práwá y zakon ludziom opiſſuie/ ſpráwam ludzkim porządek poſtánawia. Ták/ iż trudno by kto miał ináczey rozumieć álbo mowić/ iedno że te pioſnki á te Pſalmy/ ſą nieináczey iákoby poſpolitym á nieprzebránym wſſech dobrych á zbáwiennych rzeczy y náuk ſkárbem/ ſktorego ſie káżdemu podług czyiey potrzeby doſtátecznie wſſego co mu iácy potrzebá/ dodáie. A tym ſnádniey niżli z innych piſem/ że wták zacnym onych poważnych rzeczy podániu y opiſániu/ przyiemność krotkośćią/ á krotkość wdzięczną przyiemnośćią ieſt zápráwiona. Abowiem ták tho duch święty w Dawidzie był ſpráwić raczył/ żeby on tho co piſał poważnie/ á ludziom wſſem zbáwiennie/ krotkim á foremnym wierſſow y ſentenciey zamykánim/ tudzieſz y ſpiewánim ták ocukrował / iż thá wdzięczność / przełomiwſſy w ludziech krewkość ich/ ktora ſie záwżdy ku gorſſey ſtronie chyląc one záwodzi/ mogłá ich przy náukách zbáwiennych zátrzymáć. A práwie thák tu Duch Swięty przez Proroká ſwego ſnámi poczyna/ iáko widamy báczne á mądre Medyki czynić ktorzy zá potrzebą/ omierzłe á przykre lekárſtwá pácientom ſwoim miodem álbo czym słodkim oſładzáią/ áby on táki nieboraczek zchorzáły/ prze one niewdzięczność zdrowych lekárſtw/ zdrowia ſwego y pożytku niezániedbał: nieináczey ći też ten náſz wieczny á nieomylny lekarz y poćieſſyćiel/ nam w ſproſznośći grzechow náſſych zchorzáłym/ zbáwienne ſwe náuki/ z

pisem wßystkich zebráne/ á práwie w the piosnki zlane/ snádnośćia/ krotko-
śćia/ śpiewánim/ y wdzięcznośćia przycukrowawßy/ podáie: ábyśmy sie ich
tym ochotniey ieli/ iawßy trzymáli/ trzymáiąc skuthkiem pełnili/ pełniąc do
krolestwá onego ku ktoremu nas ćiągnie przyść mogli. Coż tedy rozumieß
brácie moy miły/ w iákiey powadze/ á w iákieybyś vććiwośći ták zacne ták po-
ważne piosnki Dawidá świetego miał mieć. Záprawdę okazałći bym to ßze-
rzey/ że nád inße kxięgi miáłyby być v ćiebie/ y są v ludzi vczonych wietßey
powadze/ by mi pápiru stawáło/ ále tho na ten czás puśćiwßy/ krotko sie te-
go náucz czemu ie zoltarzem/ álbo z Greckiego Psálterzem zowiemy. Psál-
terz álbo Zoltarz własnie iestći Instrument sposobny ku gråniu/ ktorego for-
má á kxtałt był ná kxtałt obecney á pospolity náßey Lutnie: iedno thym roz-
nośc/ że v lutnie grzbiet w ktorym sie głos odbija iest ná dole/ á deká z kołem
y z strunámi ná wierzchu: ále v Psálterza ináczey/ bo grzbieth ná wierzchu á
struny ná dole pod deką ktora grzbiet zákrywa/ ták że sie ná nim zdołu gra/
á powiádáią że tho muzyká bárzo vćießna. Otoż Dawid przy tákowym
instrumenćie te swe piosnki ná służbie Bożey śpiewáł wiec sám/ z kápłany / y
po nim áby w kośćiele śpiewano: postánowył. Stądże y po dziś dzień w kośćie-
lech ie śpiewáią. Acz iuż w Láćińskim thudzieß y w Polskim táka iuż wdzię-
cznośc y snádnośc wierßow nie idzie/ wßákże iáko ná snádniey być mogło/
słowo od słowá przekłádáiąc/ ták thu maß sobie podano. Jesliż wiec niew-
ßystkiego będzieß mogł zrozumieć/ to ćie nic niech nierußa áni obchodzi/ boć
thaiemnice Boże nie káżdemu odkryte á iáwne bywáią: ále owßem pythay
vczonych o zrozumienie w pokorze y w vniżeniu duchá thwego/ thedy sie ná-
uczyż: á zá swym sie rozumem rádzeć niepußczay/ bo ták snádnie do błedow ic
á potym niewiem kedy tráfiß/ á od prawdziwey drogi / kthora iest Pan
Krystus vbładziż/ y ná koniec od chwały tego odpádnieß/ czego ćie racz
Pánie Boże przez męke syná swego záchowáć Amen.



Poczynaia sie kxiegi psalmow ktore z Greckiego Láčinnicy Psalterium zowa/ po swemu Organum/ Zydowie Nablath/ Polacy z Czechy Zoltarz.

Ten Zoltarz nápisał Dawid Swiety Krol y Prorok ezelnieyssy/ czyniac w nim zmiánke o Bostwie y o człowieczeństwie Chrystá Páná nasszego/ o vmeczeniu/ Wskrzessemu/ Wniebo wstapieniu/ y o Sadzie przyszłym/ o mekach grzessnych ludzi/ o dobrodzieystwách Bożych/ y o Chwałach iego. Niesie w sobie Psalmow pułtorásta.

Psalm Dawidow. 1.

Opisuie w pierwssym Psálmie droge ku wieczne- mu Błogosłáwieństwu.

BŁogosłáwiony tho mąż/ ktory nie odssedł zá ráda przewrotnych/ ani thez ná drodze grzessnikow stánał/ y ná stolicy posmiewcow nie siedział.

Iowssem w zakonie Páńskim mysl y wola iego/ y bedzie rozmyslał wednie itez w nocy zákon iego.

A bedzie iáko drzewo kthore w sczepione iest przy čiekacych wodách/ kthore owoc swoy poda czásu swego.

Ani list iego spádnie: y wssystkie rzeczy ktorekolwiek vczyni pofortunia mu sie.

Nietákči złosliwy nie ták: ále iáko proch/ ktory nosi wicher po wierzchu ziemie.

Przethoż niepowstawáia źli á bezbożni w sadzie: áni grzessnicy w rádzie spráwiedliwych.

Bo zna pan droge spráwiedliwych: á drogá złosnikow márnie zginie.

Psalm Dawidow. 2.

Prorok o tych mowi ktorzy załogi czynili przećiwko krolestwu Chrystusowemu y o iego wywyzszeniu.

PRzecz sie zburzyli Pogáni/ á ludzie myslili proznosči?

Stáneli krolowie ziemscy/ y kriażetá zesli sie pospołu przećiwko Pánu/ y przećiwko pomázáńcu iego.

Rostárgniemy zwiaski ich/ á zrzučmy z siebie iarzmo ich.

Ktory przebywa w niebiossách/ násmieie sie snich/ á Pan vragáć im bedzie.

A thedy w gniewie swoim do nich mowić bedzie: y w zápálczywosči swey zámači ie.

A iá lepák postánowionym iest krolem od niego nád iego swieta gora Syon: opowiedáiac roskazánie iego.

Pan rzekł do mnie/ syn moy iestes ty: iam dzisia ciebie porodził. (Hebre: 1. & 5. Actum. 13.)

Zaday v mnie/ damči pogány wdziedzictwo tobie/ wssystkie kończyny ziemie w osiádłosć twoie.

Bedzież ie rządził w precie želáznym: á iáko gárnczárskie naczynie zetrzeß ie. (Apoca: 2. & 19. Esaie. 30.)

A thák teraz krolowie rozumieycie: vczčie sie wy ktorzy sadzičie ziemie.

Słuščie Pánu w boiázni: á rozráduyčie sie mu z wielkim strachem.

Przyimyčie karánie / by sie kiedy nierozgniewał Pan: ábyšcie niezginęli zdrogi z spráwiedliwey.

Gdyby sie nagle rozzarzył gniew iego/ Błogosłáwieni či wssystcy ktorzy duffáia wnim. (Ierem: 17.)

Psalm Dawidow. 3.

Psalm Dawidow gdy vciekał przed Absolonem synem swoim. (1. Reg: 15.)

PAnie przecz rozmnożeni sa či ktorzy mie frásuia? wieleć ich powstáie ná mie.

Wiele ich mowi dussy moiey: niemać ten zbáwienia w Bogu swoim.

Acz ty iednák Pánie obrońcá á przyimičiel moy/ cześć á sławá/ y wynosičiel głowy moiey.

Wołałem do Páná wielkim głossem mo- im: y wysłuchał z gory swey swietey me wołánie.

Zásnałem ia á zdrzymałem sie/ y powstałem: Bo Pan przyiał iest mie.

Nie bedzie mie strách tysiacow ludu obtáčáiacych mie: powstań thylko Pánie Boże moy á zbaw mie.

Boś ty poráził wssystkie kthorzy bez wssey przyczyny ná mie powstáia: z krussyłes zeby grzesnikow.

Páńskie iest zbáwienie/ y nád ludem twoim błogosłáwieństwo twoie.

Psalm Dawidow. 4.

Człowiek spráwiedliwy sam sie vpomina ku sprá- wam cnotliwym/ sa tez słowá kosčiołá wsmutku bedacego.

Psalm:90.

Bdym wzywał/ wysłuchał mię Bog spráwiedliwośći moiey: w vćiśnie niu mym rosprzestrzeniłeś mi.
Smiłuy sie nádemną/ á wysłuchay prozby moiey.
Synowie ludzczy dokądże będźiećie ták ćię ßkiego sercá: y przecz kochaćie sie w prożnośći/ á wydáiećie sie ná kłamstwá:
Wiedzćież iuż żeć dziwnem vczynił Pan Swiętego swego: á wysłucha mnie gdy k niemu záwołam.

Ephesi: 4.

Gniewáyćie sie á niegrzeßćie: co myślićie w sercách wáßych/ á włoßkach wáßych skruchę mieyćie.
Offiáruyćie offiárę spráwiedliwośći/ y ná dźieię mieyćie w Pánie: wieleć ich mowi/ ktos nam te dobrá oznaymił.
Náznámionowána iesth nád námi świátłość oblicza twego Pánie: dałeś rozrádowánie wsercu moim.
Od owocu zboża/ winá y oleie iego rozmnożone są.
W pokoiu w tym sámym/ będę spał y odpocżywał.
Boś ty Pánie osobliwie mnie zostáwił: á vpewnił w nádźiei.

Psalm Dawidow. 5.

Modlitwá kośćiołá krześćiáńskiego/ okázuie Prorok że miáłá być wysłuchána/ oznáymia thez fáłeczne vczyćiele/ á ktorzy mieli być z kośćiołá wyrzuceni.

Racz przyiąć w vszi twe Pánie prozbę moię: á rácz wzrozumieć wołánie moie.
Rácz sie przychylić ku głosu modlitwy moiey: Krolu moy y Boże moy.
Thobieć sie ia modlić będę o Pánie: ráno przesłuchas prozby moiey.
Rániuczko ia stánę przy thobie y oglądam iżeś ty Bog ktory niepráwośći nielubiß.

Sapie: 14. Prouer: 3.

Ani będźie żył á mießkał przy thobie złośćiwy: y przed oczymá twemi niepráwi trwáć niebędą.
Bo ty wßech nierad widźiß ktorzy tu niepráwość płodzą: wytráćiß wßystkie kthorzy vstá swe w kłamstwo záwodzą.
Człekiem ktory krwie prágnie y tákież zdrádliwym: będźie sie Pan brzydził.

Psal: 137.

A ia lepak (dufáiąc) wielkośći miłosierdźia twego/ wnidę do domu thwego: pochwalę ćię w kośćiele thwym świętym/ z boiáźnią twą.
Przeprowadz mię Pánie w spráwiedliwośći twoiey: prze nieprzyiaćioły moie/ spráwuy przed oblicznośćią twą drogę moię.
Bo oni w vstách swych nic prawdy niemáią: á serce ich prożnośći pełne.
Gárło ich iest iáko grob otworzony: ięzyki swemi łżywie á zdrádliwie czynili/ Osądź że ie ty Boże.

Niech odpádną od myśli swych/ według mnostwá złośći ich odpędź ie/ boćie ná wßem bárzo obrußyli moy Pánie.

Rom: 3.

A niech sie wßyscy weselą/ ktorzy Pánie w tobie vffáią: będą sie zrádośćią kocháć wiecznie á ty będźieß przemießkawał w nich.
I ći wßyscy ktorzy miłuią imię twoie będą sie tobą chełpić: bo ty błogosłáwiß spráwiedliwemu.
Pánie iákoby tarczą dobrey woley twoiey koronowałeś (á záßczyćił) nas.

Psalm Dawidow. 6.

Modlitwá dußę żałosney ku Pánu Bogu/ kthora ná sie czuie srogość Sądu przyßłego/ prze sprosne grzechy swoie.

Iere 10. & ... Psal 37.

Pánie/ nie rácz że mię karáć w zápálczywośći twoiej: áni w gniewie twoim rácz mię káźnią zkłádáć.
Zmiłuy sie nádemną Pánie/ bom ći mdły (á krewki) vzdrow mię Pánie/ boć są zátrwożone kośći moie.
I dußáć ma wemnie bárzo sie zásmućiłá: á thy Panie dokądże (odkłádaß vzdrowić ią)?
Náwroć że sie moy Pánie/ á wyrwi dußę mą: wybaw á vzdrow mię/ prze miłosierdźie swe.

Psal 13. Esa 38.

Boć nie iest ten kthory by ná cię pámiętał w śmierći (wieczney) á w piekle lepak kto sie będźie wyznawał (á spowiádał) tobie?
Prácowałem w płáczu mym/ będę omywał ná káżdą noc łożniczkę swoię/ łzámi będę pokrapiał pośćiel moię.
Zásmućiło sie od zápálczywośći (twoiey) oko moie: zásthárzałem sie między wßemi przećiwniki moimi.

Mat 7. & 5. Luc 13.

Odyczćie odemnie wßyscy wy co niepráwość płodźićie: Boć Pan wysłuchał głos płáczu moiego.
Wysłuchał Pan prozby moiey: przyiął Pan modlitwę moię.
Niechże sie záwstydzą/ á niech sobą gwałtownie trwożą wßytcy nieprzyiaćiele moi niech sie náwrocą/ á záwstidzą bárzo rychło.

Psalm Dawidow. 7.

Ten Psalm iest o niewinnośći Páná Iezusá y o iego w Niebo wstąpieniu. ktory śpiewał Pánu Dawid á sa słowá Chuzy syná Iemini.

2.R 16. 2.R 19. 24 26.

Pánie Boże moy w tobiem vffánie miał: wybawże mię od wßech moich prześládownikow/ y wyzwol mię.
By kiedy iáko Lew niezáłápił dußę mey/ gdy by niebyło kthoby odkupił/ áni kthoby zbáwił.
Ieslizem ia moy Pánie Boże tho vczynił/ (thy baczyß) á iesli w ręku moich iesth iáka sprosna złość.
Iesliż też kiedym złość zá złość komu oddawał/ thedy słußnie niechay vpádnę od nieprzyiaćioł moich bez pożytku.

Już wiec niechay przećiwnik moy przeſláduie duſſe moie/ niech poima/niech zátłumi żywoth moy ná ſwiećie/ á chwałe ma niech wſſyſtke w proch práwie obroći.

Rácz powſtáć Pánie z ruſſony gniewem twoim: á wynieś moc ſwoie w gránicách nieprzyiaćioł moich.

A powſtań Pánie Boże moy z roſkazánim twoim ktoreś przykazał: á zbor (ábo gromádá) ludzi obthoczy ćie.

A przethoß wſtap záſie ná wyſokość: Pan rozſadza ludzie.

J mnie theż ſadz moy Pánie według ſpráwiedliwośći moiey/ y tudzieß według niewinnośći moiey ktora ieſt nádemna.

Wniwecż ſie obroći złość grzeſſnikow/ á bedzieß ſpráwowáł práwego: (thy) Boże ktory ſwiadczyż ſerc y żadz ludzkich.

Spráwiedliwa pomoc moiá od Páná ktory zbawia ludzie ſercá vprzeymego.

Bog ſedziá ſpráwiedliwy/mocny y ćierpliwy: záś ſie bedzie gniewał ná káżdy dzień:

Jeſliż ſie nienáwroćićie/ mieczáć iuż ſwego dobył/ luk ſwoy wyćiagnał/ á mać go pogotowiu.

A w nim nágothował naczynie ſmierći/ ſtrzáły ſwe goráiace vczynił.

Otho rodzi iuż nieſpráwiedliwość/ poczał boleść/ y porodził nieprawość.

Othworzył iáme/ á wykopał ia: y wpadł ſam w on doł ktory náſtroił.

Obroći ſie boleść iego ná iegoß głowe: y wſtapi złość iego ná wierzch głowy iego.

A ia bede chwalił Páná podług ſpráwiedliwośći iego: y bede opiewał imieniu Páná nawyſſego.

Pſalm Dawidow. 8.

Prorokuie Dawid o podwyſſeniu y o vwielbieniu Páná Chryſtuſá/ y o rozmnożeniu Kośćiołá iego.

PAnie ktoryś ieſt Pan náß/iáko prze dziwne ieſth imie thwe po wſſey ziemi.

Bo ſie wyniosłá wielmożność twoiá/ nád Niebioſá.

Z vſt máłych dziatek/ y kthore ieſſcże ßia przy pierſiách dokonałeś chwały/ dla nieprzyiaćielow ſwoich: ábyś ſkáził nieprzyiaćielá y mśćićielá.

Abowiem ogladam niebioſá twoie/ ſpráwe rak twoich: Mieſiac y gwiazdy ktoreś thy mocnie vgruntował.

Coß ieſth człowiek/ że go nieprzepomniż: ábo ſyn człowieczy yż go ták náwiedzaż:

Máłoś go co mnieyſſym ſtworzył niż Anioły: ććia á chwaląż go koronował/ poſtánowiłeś go nád ſpráwámi rak twoich.

Wſſyſthkoś pod nogi iego (ſthworzenie) podrzućił: Owce/Woły wſſyſtkie: nád tho ieſſcże bydletá polne.

Ptaki niebieſkie/ Ryby Morſkie/ ktore ſie przechadzáia po śćießkách Morſkich.

Pánie ktory ieſteś Pánem náſſim/iákież to dziwne ieſt imie twoie po wſſyſtkiey ziemi.

Pſalm Dawidow. 9.

Mowi tu Prorok o mocy ſadu oſtáthecznego y o Antychryśćie.

SPowiedáć ſie bede Pánie tobie we wſſyſtkim ſercu moim: oppowiedáć bede wſſyſtki dziwy twoie. *Pſal: 110. & 117.*

Vprzeymie rádowáć y kocháć ſie bede: ſpiewáć bede imieniu twemu Naywyſſy.

Gdy wſtecż obroćiż nieprzyiaćielá mego: pomdleiać y zginać od oblicznośći twoiey.

Ześ wziął przed ſie Sad moy y ſpráwe ma: vſiadłeś ná ſtolicy kthory ſadziż ſpráwiedliwość.

Pogromiłeś Narody y zginał złoſnik: wygłádziłeś imioná ich wiekuiśćie/y ná wieki wiekom.

Miecże (á moc) nieprzyiaćielſkie vſtáły ná koniec: á miáſtáś ich poburzył.

Zginełá pamiatká ich z dzwiekiem: á Pan trwa ná wieki.

Z poſobił á zgothował ná Sadzie Máieſtat ſwoy: á ſam bedzie ſadził okrag (ſſyrokośći) ziemie/właſkáwey práwośći/ á ludzie bedzie ſadził w ſpráwiedliwośći.

J ſtał ſie ieſt Pan vćieczka człeku vbogiemu: ſpomocnikiem w potrzebách y w vćiſkách iego. *Iſaie. 33.*

Niechże w tobie vffáia/ći ktorzy twe imie znáia: Boś żadnego nie zániechał/ ktory ćie iedno Pánie ßukał. *Deute: 4.*

Spiewayćie Pánu co mießka w Syonie: obiawćie pilność iego Narodom. *Pſal: 75.*

Boć ßukáiac pilnie krwie ich w ſpámietał: nie wyſſedł mu z pámieći krzyk vbogich.

Smiłuy ſie nádemna moy Pánie: obácż vniżenie me od nieprzyiaćioł moich.

Ktory mie wybawiaż á wynoſiż z bran ſmierći: ábych sławił wſſyſtkie chwały twe w bránách corki Syon.

Bede ſie weſelil w zbáwićielu twoim: powiaznęli Narodowie w zátráćie tey ktora vczynili.

W tym śidle ktore (ná mie) záſtáwili: ſámi ſie w nim zá nogi złowili.

Vznan bedzie Pan Bog czyniacy Sady: w ſpráwách rak ſwoich vłowion ieſt grzeſſnik.

Niech ſie wſſyſtcy grzeſſnicy obroca do piekłá: wſſyſthcy Pogány co zápámietawáia Bogá.

Boć wżdam niedokońcá zápámieta Pan vbog iego: ćierpliwość vbogich dokońcá nie zginie.

Powſtańże moy Pánie niech ſie nie śili człowiek: niech beda ſadzeni Narodowie przed oblicznośćia twoia.

Poſtaw Pánie nád nimi wydawce zakonu: że poznáia Narodowie yż ſą ludzie.

Tu Zydowie poczynáia 10 Pſalm.

Czemuś Pánie odſtapił (nas) dáleko: przegladaż w przygodach y w vćiſkách náſſych.
Gdy ſie w pyche wynoſi człowiek złoſliwy/ zápala ſie vbogi: bywáią zátápieni w rádách ktore vmyſlili.
Abowiem pochwalon bywa w żądzách duſſe ſwoiey : á złoſliwemu ieſſcże błogosłáwią.
Záiątrzył á rozgniewał ſobie Páná grzeſſnik: prze wielkość gniewu ſwego niebedzie dbał.
Niemás Bogá przed oczymá iego: ſplugáwiły ſie drogi iego w káżdy czás.
Z chodzą z oczu á z oblicza iego Sądy twoie : nád wſſyſthkimi nieprzyiacioły ſwemi bedzie pánował.
Bo ták mowił w ſercu ſwoim: nieruſſe ſie od Narodu do Narodu/ bez złego.
Jego vſtá pełne ſą przeklеtſtwá/ y gorzkośći/ y zdrády: á pod iezykiem iego praca y boleść. (Roma: 3.)
Siedzi z bogaczmi w táiemney oſiádłośći: w ſkrytych mieſcách áby zámordował niewinnego. (Prouer: 1.)
Oczy ie° pátrzą ná człeká vbogiego: tái ſie ná zdrádzie w ćiemnym mieſcu iáko Lew w ſwey iáſkini.
Zákłáda ſidłá áby połápił vbogiego: (pilnuie) polápić vbogiego gdy go k ſobie przyćiaga.
W ſidle ſwoim zniży á zniżczy go/ pochyli ſie y pádnie/ gdy pánowáć bedzie nád vbogiemi.
Bo rzekł w ſercu ſwoim zápomniałći Bog y odwroćił oblicże ſwoie áby nic nie widział do końcá.
Powſtańże pánie boże/ niechſie podnieſie reká á moc twoiá: nieprzepominay vbogich.
Czymże rozgniewał złoſnik Bogá? Bo ták mawiał w ſercu ſwoim: Niebedzie otho dbał.
Abowiem ty praca y fráſunek (vbogich) baczyż: ábyś ie wydał w rece ſwoie.
Thobieć zoſtáwion ieſt vbogi: thy opiekunem y pomocnikiem bedzieß ſirocie.
Zetrzey rámie grzeſſnikowe y złoſnikowe: bedzie ßukan grzech iego/ á niebedzie náleziony.
Pan wiecznie bedzie krolował y ná wieki wiekom: wyginiećie pogáni z źiemie iego.
Zadzą vbogich ludzi wyſłuchał Pan: gotowość ſercá ich wyſłucháło vcho twoie.
Vczyń ſąd ſirothce y vbogiemu: áby wiecey nie myſlił wielbić ſie człowiek ná źiemi.

Pſalm Dawidow. 10.

Vczy Prorok odpieráć kácerzom/ kthorzy vſiłnią wiernego w niewiernośc ſwą przewroćić.

W Pánie ſwym duffánie mam: iákoż wy mowićie duſſy moiey/ przenieś ſie ná gore iáko wrobl. (Luce. 13.)
Boć oto grzeſſnicy wyćiagneli łuk: nágotowáli wſſyſtkie ſtrzáły w tule ſwoim/ áby poſtrzelili ſercá práwych z ćieniá. (Prouc: 26)
Abowiem coś thy był ſpráwił oni ſkáźili: á ſpráwiedliwy człowiek co vczynił?
Pan w kośćiele świethym ſwoim: Pan w niebieſiech ſtolicá iego. (Abac: 2.)
Oczy iego záwżdy ná vbogiego pátrzą: powieki oczu iego pytáią ſynow ludzkich. (Iſaie. 6[6])
Pan pyta práwego y nieprawego: ále ten kthory ſie we złośći kocha: nienawidzi duſſe ſwoiey.
Spuśći ná grzeßniki ſidłá iáko deſſcż/ ogień y ſiárke/ y wiátry nawáłnośći/ (á tho bedzie) cząſtká kielichá á trapienia ich. (Gene: 1[9]; Exodi. [9])
Boć Pan ſpráwiedliwy / á nic niema milſſego nád ſpráwiedliwość/ vprzeymość rádo widzi oblicże iego.

Pſalm Dawidow. 11.

Modlitwá ieſt rodzáiu ludzkiego do Páná Bogá/ áby raczył zeſłáć ſyná ſwego ná świát/ y thák ſie modlili oni Prorocy świeći w ſtárym zakonie.

Racż mie wybáwić Pánie/ bo iuż vſtał świety/ bo porzucone ſą prawdy od ſynow ludzkich.
Dáremne rzeczy mowili káżdy z bliżnim ſwoim/ vſthá kłamliwe/ w ſercu á ſercem mowili.
Niech ſtráći á zniżczy Pan káżde vſtá zdrádliwe: y iezyk wielkomowny.
Ktorzy mowili/ Jezyk náß vwielbiemy: vſtá náſſe v nas w mocy/ ktoż nam Pánem ieſth?
Ale Pan rzekł: Dla nedze vbogich y płáczu ich/ teraz iuż powſtáne.
Położe (nádzieie) w zbáwićielu: duffále bede czynił w nim.
Vmowy Páńſkie/ vmowy czyſthe: (iáko) ſrebro wypłáwione w ogniu/ wypalone z źiemie/ wyćiſzione ſiedm̄ kroć.
Thy Pánie chowáć nas bedzieß: y bedzieß nas ſtrzegł od rodzáiu tego ná wieki.
Około bedą złoſnicy krążyć: wedle ſwey wyſokośći rozmnożyłeś ſyny ludzkie.

Pſalm Dawidow. 12.

Zada Prorok gorącą żądzą przyśćia ſyná Bożego ná ten świát.

Dokądże Pánie zápominaż mie do końcá? długoż bedzież od wrácał oblicza ſwego odemnie.
Długoż ſie bede rádził duſſe moiey: ćieſkość máiąc w ſſercu moim cáły dźień?
Pokieyże ſie bedzie wynośić przećiwnik moy nád mie? Wezrzy moy Pánie á wyſłuchay mie Pánie Boże moy.
Rácż oświećić oczy moie/ bych kiedy nieza

ſnął ná ſmierć: by kiedy nierzekł nieprzyia-
ćiel moy/ przemogłem przećiw niemu.
Ktorzy mie vćiſkáia/ będą rádzi bych był w
zruſſon: álec ia przedſie mam w miłoſier
dziu twoim vffánie.
Niepomáłu ſie rozweſeli ſerce moie wzbá
wieniu twym: bede ſpiewał Pánu kthory
mi dał (wiele) dobra: y bede opiewał imie
niu Pána Bogá nawyſſego.

Pſalm Dawidow. 13.

Przymawia Prorok Zydom ktorzy niechćieli wie-
rzić Pánu Chryſtuſowi/ á yż wſſyſcy ludzie ſą grze
ſzni/ chyba Páná Chryſtá/ okázuie.

Ps: 52:

NZekł niemądry w ſercu ſwoym /
Niemáż Bogá.
Zkáziłyſie y przemierźli w náukách
ſwych niemáß by ktho czynił co dobrego/
nie máß áż do iednego.
Pozrzał Pan znieba ná ſyny ludzkie: áby o-
gladał ieſli ieſth co by rozumiał o Bogu á
pytał ſie onim.
Wſſyſtcy ſie (k złośćiam) ſkłonili/ y záraz
ſie ſtáli niepożytecznymi: niemáß ktoby czy
nił co dobrego/ niemáß áż do iednego.
Gárło ich ieſth (iáko) grob otworzony: ie
zyki ſwemi zdrádliwie czynili/ iad iáßczor
czy pod wárgámi ich.
Vſtá ich złorzeczeńſtwá y gorzkośći pełne:
prethkie ſą nogi ich ku wylaniu krwie.
Skruſſenie á nieſcześćie ná drogách ich/
drogi pokoiu nigdy niepoználi: niemáią
przed oczymá ſwymi boiázni Bożey.
A wiec potym nie poznáią wſſyſtcy ktorzy
ſie złośćiámi paráią: co pożyráią lud moy
nieinácżey iáko chleb?
Nie wzywáli Páná/ tám ſie trzeßli od bo-
iázni gdzie ſie było bać nietrzebá.
Leć Pan ieſt w Narodzie ſpráwiedliwym
záttumiliśćie ráde vbogiego: álec Pan ná
dzieiá iego ieſt.
Ktoż da z Sionu zbáwienie Iſráelowi?
Gdy wiec Pan oddáli więzienie ludu ſwe-
go/ rozweſeli ſie Iákob/ y rozráduie ſie lud
Iſráelſki.

Pſalm Dawidow. 14.

Vkázuie Prorok ktory człowiek wnidzie do kro-
leſtwá niebieſkiego.

PAnie ktoż będzie w Przybytku two
im przemieſkiwał? ábo kto ná gorze
twey świetey będzie odpoczywał?
Ten co bez zmázy chodzi/ á czyni ſpráwie-
dliwość.
Ktory theż mowi prawdę w ſercu ſwoim:
ktory w iezyku ſwym nieuczynił zdrády.
Ani też vczynił bliźniemu nic złego/ y po-
śmiewiſká nie przyiął przećiw bliźnemu
ſwemu.
Ku zniſzczeniu przywiedzion ieſt przed o-
bliczności iego człowiek złoſliwy: á the
ktorzy ſie boią Páná wynośi á wielbi.
Ktory przyśięga bliźnemu ſwemu/ á nieo-
myla: ten co pieniędzy ſwych niedał ná li-
chwę/ á od niewinnych dárow niebrał.
Ktory to czyni/ náwieki wieczne poruſſon
niebędzie.

Pſalm Dawidow. 15.

Zámyka w ſobie pſalm proroctwo / o świethych
Bożych/ y o vmęczeniu y też z ſkrzeſſeniu Páná Chry-
ſtuſowym.

NAcz mie záchowáć Pánie/ bom v-
ffał w tobie: Rzekłem Pánu/ ieſteś
Bog moy / ábowiem dobr moich
niepotrzebuieſz.
Swietym ktorzy ſą ná ziemi iego dziwne
vczynił wſſyſtkie wole me miedzy nimi.
Rozmogły ſie niemocy ich/ potym ſie po-
ſpieſſyli.
Nie będę zbierał z ſchadzek ich ze krwie/ á
ni będę ſpominał imion ich vſty memi.
Pán ći ieſt cząſtká dziedzictwá mego y kie
lichá mego: ty ſam ieſteś ktory mi dziedzic
two moie przywroćiſz.
Pomiáry ná mie przypádło (dziedzictwo)
bárzo zacne: ábowiem oſiádłość á dziedzi
ctwo moie przezacne mi ieſt.
Będę chwálił Páná kthory mi dał rozum:
nádtho ießcze áż do nocy nápomináły mie
wnetrzności moie.
Widziałem przed obliczym ſwym Páná zá
wżdy: bo mi ieſt ná práwey ſtronie/ ábych
ſie nieporuſſył.
Przetoż rozrádowáło ſie ſerce moie/ y v-
weſelił ſie iezyk moy: nád tho ießcze y ćiáło
moie wnádziei odpoczywáć będzie.
Bowiem nie zoſtáwiß duſſe moiey w pie-
kle: á niedaż Swietemu twemu obezrzeć
(ná ſobie) ſkáżenia.
Oznáymiłeś mi drogi Zywotá: nápełniß
mie poćieſſenia z oblicza thwego/ roſkoſſy
ná práwicy twey do końcá.

Treno: 3.

Actum. 2.

Actum. 2. & 13.

Pſalm Dawidow. 16.

Opiſuie modlitwę Chryſtowę ktorą miał vzywáć
Bogá oycá czáſu męki ſwey okrutney/ á ieſt głos Pá
ná Chryſtá ile człowiek.

NAcz wysłyſſeć moy Pánie mey ſprá
wiedliwośći: ſkłoń ſie pilnie ku mo
dlitwie moiey.

Pſal: 25.

Nákłoń vſſy ſwe ku prozbie moiey/ á nie w vſtách kłamliwych.
Od thwey oblicznoſći niech pochodzi ſad moy: oczy thwe niech obezrza ſpráwiedliwość
Proue:17. Doświadczyłeś ſercá mego/ y náwiedziłeś w nocy/ probowałeś mie ogniem/ á nienáleziona ieſt wemnie niepráwość.
Aby niemowiły vſthá me ſpraw ludzkich: dla słow vſth twoich iam przyſtrzegał pilnie drog twárdych.
Rácz vczynić doſkonáłe kroki moie ná drogách twoich: By poruſſone nie były ſthopy moie.
Jam wołał/ byś mie wysłuchał Boże: nákłoń vchá twego ku mnie/ á wysłuchay słowá moie.
Vczyń przedziwne miłoſierdzie twoie: ktory zbawiaz vffáiace tobie.
Zacha:2. Od przećiwnikow práwice twoiey: Rácz mie ſtrzedz iáko zrzenice w oku.
Pod ćieniem ſkrzydeł twoich obroniß mie: Mathe:23. od oblicznoſći złoſliwych ludzi ktorzy mie vtrapili.
Nieprzyiaćiele moi duſſe moie obthoczyli: ſádło ſwe zámkneli/ vſthá ich rzeczy pyſſne powiádáli.
Porzućiwſſy mie/ teraz ze mie obthoczyli: oczy ſwe vdáli á ſpuſćili ná ziemie.
Przyieli mie iáko Lew gotowi bedac ku łupu/ y iáko Lwie ßczenie ktore mießka w ćiemnoſćiách.
Powſtań moy Pánie/ vprzedz go/ á podßczep go: wyrwi duſſe moie od złoſniká/ Ephe: 6. ßáble twoie z rak nieprzyiaćioł twoich.
Pánie/ odłacz ie (złe ludzie) od tych ktorych máło ná świećie zá żywotá ich: á ćiemnoſćiámi twemi náſycon ieſt brzuch iego.
Náſyćili ſie ſynow ſwoich: á oſtátek zoſtáwił dziatkam ſwoim máłym.
Ale ia Pánie przed twa oblicznoſćia/ okaże ſie z ſpráwiedliwoſćia: hoynie bede náſycon/ gdy ſie okaże (nádemna) chwałá twoiá.

Pſalm Dawidow. 17.

Opiſuie przeſládowánie Chryſtowe od Zydow á iáko miał być wysłuchan/ iáko słońce czmić/ ziemia drzeć miełá czáſu męki iego/ y iáko ná niebioſá wſtępić miał.

BEde ćie miłował Pánie mocy moiá: Pan ieſth vtwierdzenie moie/ y vćieczká ma/ y wybáwićiel moy.
Hebre: 2. Bog moj ſpomożyćiel moy: á bede mu vfał.
Obrońcá moy/ rog á rátunk zbáwienia mego/ y przymićiel moy.
2.Reg: 22. Chwalac bede Páná wzywał: á bede wybáwion od przećiwnikow moich.
Psal:114. Ogárnęły mie boleśći śmierći: y ſtrumienie złośći záfráſowały mie.
Boleśći piekielne obthoczyły mie: y záſkoczyły mie ſidłá śmierći.
W vćiſku ſwym wzywałem Páná: y wołałem do Bogá mego.
J wysłuchał głos moy z kośćiołá ſwe° świetego: y wołánie moie przed oblicznoſćia iego/ weßło á przenikło do vſſu iego.
Math:7. Zruſſyłá ſie y zádrzáłá ziemiá: fundámenty gor rozſypáły ſie y zátrzeſly/ bo ſie ná nie rozgniewał.
Wyſſedł dym w zágniewániu iego: y ogień ſie od oblicza iego zápalił: węgle ſie rozpaliło od niego.
Skłonił niebioſá y zſtapił: á mgłá okrutna pod nogámi iego.
J wſtapił ná Chierubim/ y latał ná ſkrzydłách wietrznych.
J położył ćiemnoſći táiemność ſwoie/ około niego przybythek iego: ćiemna wodá ná obłocech po powietrzu.
Dla błyſkánia przed oblicznoſćia iego obłoki przemineły/ grad/ y węgle ogniſte.
J zágrzmiał Pan z niebá/ á Naiwyſſy dał głos ſwoy: grad y węgle ogniſte.
Wypuśćił ſtrzały ſwoie/ y rozmiothał ie: gromy rozmnożył/ y zámaćił imi.
J ziáwiły ſie wneth ſtudnice wod: y odkryły á vkazáły ſie fundámenty ziemie.
Dla trzaſku á fukánia twego Pánie: z nádtchnienia duchá gniewu twego.
Zesłał zwyſokośći y przyiał mie: y wyiał mie z wod bárzo wielkich.
Wyrwał mie z nieprzyiaćioł moich bárzo zmocnionych/ y od tych ktorzy mie nienawidza: Bo ſie zmocnili ná mie.
Zeſli mie w dzień trapienia mego: ále Pan ſtał ſie obrońca moim.
J wywiodł mie ná przeſtrzeńſtwo: zbáwił mie że mie chćiał.
J odpłáći mi Pan według ſpráwiedliwośći moiey: y według czyſtośći rak moich nágrodzi mi.
Bom pilnie ſtrzegł Páńſkich drog/ á nieczyniłem nic złego od Bogá mego.
Bo wſſyſtkie Sady iego przed oblicznoſćia moia: á ſpráwiedliwośći iego nieodrzuczałem od ſiebie.
A bede niepomázánym ſpołu ſnim: á bede vchodził od niepráwośći moiey.
Nágrodzi mi Pan według ſpráwiedliwośći mey: y według czyſtośći rak moich przed oczymá iego.
Z świethym obcuiac świetym ſie ſtánieß: á zniewinnym mężem/ bedzieß niewinnym.
2.Reg:22. Z wybránym wybrány bedzieß: á z przewrotnym przewrotny.
Prouer:6. Bo ty lud pokorny zbawiaz: á wzrok pyſſnych z tłumiz á zniżyz.

Bo thy Pánie roświecaż pochodnią moię:
Boże moy oświeć ćiemności moie.
Bo w tobie wybáwion bedę od pokusy: á
w Bodze moim przestąpię mur.
Bog moy/ niepomázána drogá iego: vmo
wy Páńskie ogniem doświadssone: obrońcą

P[s]al:18.

iest wssystkich vffáiących w niem
Abowiem kthoż Bog kromiá Páná: ábo

[De]ute:4.

ktory Bog procz Bogá nássego:
Bog ktory mie przepásał mocą (swoią):

[He]bre:3.

y położył niepokálána drogę moię.
Ktory vczynił doskonáłe nogi moie iákoby
Jelenie: posthawiwssy mie ná miescá wy
sokie.
Ktory ćwiczy ręce moie ku boiowi: y poło-

[Psal]:143.

żył iáko łuk miedziány rámioná moie.
Dałeś mi też obronę zbáwienia twego: á
práwicá twą przytuliłá mie ksobie.
A kaźń twoiá popráwiłá mie do końcá/ y
náuká twa sámá mie náuczy.
Rozprzestrzeniłeś kroki moie podemną: á
niezemdláły stopy moie.
Będę gonił nieprzyiaćioły moie y poimam
ie: á nie drzewiey sie od pogoniey wrocę/
aż vstáną.
Podruzgocę ie/ że niebędą moc powsthać:
pádną pod nogi moie.
J przepásałeś mie mocą ku boiu: á sztu-
miłeś the ktorzy przećiw mnie powstáią/
pod mie.
A nieprzyiaćioły moie dałeś mi thył podá-
iąće: the ktorzy mie nienawidzieli wytrá-
ćiłeś.
Krzyczelić/ ále niebyło ktoby ie był zbáwił:

[Pro]uer:1.

ku Pánu/ ále niebyli wysłucháni.
Zetrę ie w proch ná wietrze: wypłoczę nic
ináczey iáko błoto ná vlicách.
Wyrwieß mie Pánie z przećiwnych odpo-
row ludzi: posthánowiż mie głową Na-
rodow.
Narod ktoregom pierwey nieznał/ ten mi
służył: co vchem záslychnął/ vsłuchał mie.
Synowie obcy z kłámáli mnie: synowie cu
dzy zástárzeli sie/ y vchrámowáli ná dro-
gách swoich
Żywie Pan/ á błogosłáwiony Bog moy: á
niech będzie podwysson Bog zbáwienia
mego.
Boże ktory mi pomsty daważ/ y poddaważ
mi Narody/ wybawcá moy z nieprzyiaćoł
moich gniewliwych.
Wywyssßyż mie od powsthawáiących ná
mie: á od złośliwego męża wydrzeß mie.
A dla tego będę sie tobie wyznawał Pánie

[R]oma:15.

miedzy Narody / wielbiąc záwżdy imię
twoie.
Ze wielmożne czyniż zbáwienie królá swe

[2.]Reg:22.

go: czyniąc miłośierdzie Pomázáńcowi swe
mu Dawidowi/ y plemieniu ie° ná wieki.

Psalm Dawidow. 18.

Mowi tu Prorok o wćieleniu Páná Jezu Chrystá.

NJebiosá wypowiádáią chwałę Bo
żą/ á spráwy rąk ie° sławi á wyzna
wa vtwierdzenie.

Roma: 1.

Dzień ieden dniu drugiemu wypráwia sło
wo: á noc nocy náukę dawa.
Niemáż thákich iezykow áni mow/ przez
ktoreby niesłychane były ich głosy.
Po wssystkiey ziemi rozssedł sie dźwiek ich:

Roma:10.

y ná gránice okręgu świátá słowá ich.
W słońcu postáwił przybytek swoy: á sam
iáko oblubieniec wychodzący z łożnice swey
Rozrádował sie iáko Obrzym áby bieżał
w drogę: z nawyssego niebá wyśćie iego.
A zaśćie iego aż do nawyssego iego: á nie
iest ten ktory by sie skrył od iego gorącości.
Zakon Páński niepomázány/ náwrácáią-
cy ludzie: świádectwo Páńskie wierne/ kto

Deute: 4.

re dáie mądrość máłudkim.
Spráwiedliwośći Páńskie vprzeyme/ v-
weseláiące sercá: roskazánie Páńskie świá-

Psal: 17. & 118.

tłe/ oświecáiące oczy.
Boiaźń Páńska świętha kthora trwa ná
wiek wiekom: Sądy Páńskie prawdziwe/
vspráwiedliwione sámi w sobie.
Skupnieysse niżli złoto y drogie kámienie:

Prouer:8.

y słodsse niżli miod w plastrzech.
Abowiem sługá twoy strzeże ich pilnie: á

Psal:118.

w przystrzegániu ich odpłátá bárzo wielka
Występki kto rozumi á wie: Pánie oczyść
mie od skrytych (grzechow) moich/ á od-
puść słudze twemu cudze.
Jeśli we mnie niebędą pánowáć/ tedyć bę
dę niepomázánym/ á będę oczyśćiony od
wielkiego grzechu.
J będą słowá vst moich tákie żeć sie vpo-
dobáią: y rozmyślánie sercá mego záwżdy
przed oblicznośćią moią.
Pánie zpomożyćielu moy / y odkupićielu
moy.

Psalm Dawidow. 19.

Prorok dotyka nieco Bostwá Páná Chrystusowe-
go/ tudzież y kápłáństwá y krolestwá iego.

WYsłuchay ćie Pan w dzień vćisku:
obronićie imię Páná Bogá Ja-
kobowego.
Zesleyći pomoc z Swiątnice: á brońćie z
Syoná.
Niech pámięta ná káżdą offiárę twoię: á
zupełna offiárá twa niechay tłusta będzie.
Dayći wssystko według sercá twe°: á niech
vtwierdzą wsselką rádę twoię.

Rozraduiemy sie w zbáwieniu twoim: á w imie Bogá nássego z wielbieni bedziemy.

Niech wypełni Pan wssystkie žadošći twoie: terazem poznał že Pan zbáwionym vczynił Pomázáńcá swego.

Niechay go wysłucha z Niebá swego świetego: w potentáciech (w mocarzoch) zbáwienie práwice iego.

Ci w wožiech/ drudzy w koniech: álec my w imie Páná Bogá nássego wzywáć bedziemy

Oni sie pomotáli y padli: á my wstáli á podniesienizmy.

Pánie zbaw á záchoway królá: á wysłuchay nas kthorego cie dnia bedziemy wzywáć.

Psalm Dawidow. 26.

Oznáymia Prorok iáko Bog Ociec miał vkorowáć Páná Jezu Chrystá syná swego/ iáko sie theż miał mśćić nád nieprzyiać. oly iego.

PAnie w mocy thwey rozráduie sie Krol: á nád zbáwieniem twoiem wielce sie rozweseli.

Bos wypełnił mu žadość sercá iego: á w woley vst iego nieomyliłes go.

2.Reg: 12. Bos go vprzedził w błogosłáwieniu słodkośći: włožyłes ná głowe iego Korone z kámienia drogiego.

Zywotá žadał od ciebie/ á tys mu dał: przedłuženie dni na wiecznosć y ná wieki wiekow.

Wielka iesth chwałá iego w zbáwieniu twoim: słáwe á wielka poczciwosć włožyß mu ná głowe.

Abowiem wydaž go w błogosłáwieństwo náwieki wieczne: obweseliž go rádośćia z obliczem twoiem.

Abowiem krol ma vffánie w Pánie: á w miłosierdziu nawyssego niebedzie w zrusson.

Niechay bedzie náležioná reká thwoiá od wssech nieprzyiaciot thwoich: á práwicá twoiá niechay naydzie wssystkie ktorzy cie nienáwidzieli.

Połožyß ie iáko piec ognisthy czásu oblicza thwego: Pan w gniewie swoim zásmaći ie/ y požrze ie ogień.

Owoc ich wytráciž z ziemie: á potomstwo ich od synow ludzkich.

Abowiem nákłonili ná cie złe rzeczy: zámyślili tákie rády ktorych skończyć á postánowić niemogli.

Abowiem daß ie že tył podádza: w ostátkach twoich z gotuiež twarz ich.

Rácž sie iuž podnieść Pánie w mocy twoiey: bedziemy spiewáć y wychwáláć mocy twoie.

Psalm Dawidow. 21.

Ten psalm mowi o mece y o wzkrzessenia Páná Chrystusá.

BOže Bože moy wezrzy ná mie: cžemužeß mie opuśćił: dáleko sthroná od zbáwienia mego słowá wystepkow moich.

Bože moy bede wołał przez dzień/ á niewysłuchaß: y wnocy/ á nie ku niemadrośći moiey.

A thy mießkaß w świetym/ chwálo Jsráelska.

Wtobie vffáli oycowie nássy: vffáli á wyswobodziłes ie.

Ktobie wołáli/ á stali sie zbáwionemi: w tobie vffáli/ á nigdy niebyli z háńbieni.

Acž ia iestem robácžek á nie cžłowiek: pośmiewisko ludzkie y odrzucženie pospolsthwá.

Wssysthcy widzac mie/ nátrzassáli sie ze mnie: mowili vsty/ á głowa kiwáli. Psal:

Vffálcy w Pánie / niechaž go wyrwie: niech go wyswobodzi / boć sie mu go chćiáło. Math:

Abowiem tys iest coś mie wytárgnał z žywotá: nádzieiá ma od pierśi máthki mey/ ná tobiem położony z žywotá. Psal:

Z žywotá Mátki moiey ty iestes Bog moy nie odstepuyže odemnie.

Boć iuž trápienie á vćisk niedáleko iest: že niemáß ktoby podał wspomoženia.

Obtocžyli mie zewssad cielcowie mnodžy: tłuśći bykowie obsiedli mie.

Rozdárli ná mie páßcžeki swoie/ iákoby Lew tápáiacy y ryczacy.

Wylanem iest nieinácžey iáko wodá: y rosprossone sa wssystkie kośći moie. Iosue. 2.Reg

Stało sie mie serce iáko wosk rospußcžony/ w pośrzodku žywotá mego.

Vschnełá iáko skorupá moc moiá/ y iezyk moy przyschnał do podniebienia mego: z tártes mie wproch śmierći.

Bo mie ogárnely mnodzy pśi: radá złośnika obległá mie.

Sktoły rece moie y nogi moie: á wssysthkie kośći wemnie policžyli.

A sámi w zgladáli á pátrzáli ná mie: dzielili miedzy sie odzienia moie/ á o odzienie melos rzućili. Math 7. Ioan 9.

Ale ty miły Pánie nie oddalay wspomoženia twego odemnie/ á wezrzy ná obrone moie.

Wyrwi Bože od ßáble dusse moie: á z reki psiey iedynacžke moie.

Wybaw mie z páßcžeki Lwá: á od rogow Jednoroßcžowych pokore moie. Iob.

Bede powiádał imie twoie bráciey moiey: w pośrzod kośćiołá bede ćie chwalił. *Pſal: 9. Hebr. 9.*
Co ſie Páná Boićie chwalćie go: wſſyſtek narod Jákobow wielbićiego.
Boy ſie go wſſyſtko potomſtwo Jſráelſkie: boć nie wzgárdził áni przeniosł oczymá prozby vbogiego. *Pſal. 9.*
Ánić odwroćił oblicza ſwego odemnie: á gdym do niego wołał/ wysłuchał mie.
V ćiebie ieſth chwatá ma: w zborze wielkim: ſluby moie oddam przed twarza tych ktorzy ſie go boia.
Beda vbodzy ieść/ y beda (hoynie) nákarmieni: y beda chwálić Páná ći co ſie o nim pytáia: beda żywe ſercá ich ná wieki wieczne. *Pſal. 31.*
Rozpomnia ſobie y náwroca ſie ku Pánu wſſyſtkie gránice źiemie.
J beda cześć á chwałe czynić przed oblicznośćia ieº wſſyſtkich Narodow fámilie.
Bo Páńſkie ieſt kroleſtwo/ á on bedzie pánował nád Narody.
Jedli y czynili cześć á chwałe wſſyſtcy tłuſtochowie źiemſcy: przed iego oblicznośćia wſſyſtcy ktorzy z ſtepuia do źiemie.
A duſſá moiá bedzie mu żyłá: á potomſtwo moie bedzie mu służyć. *Eſa. 60.*
Opowie ſie Pánu rodzay przyſſły/ á opowiedza niebioſá ſpráwiedliwość iego ludu ktory ſie národzi/ ktory Pan vczynił.

Pſalm Dawidow. 22.

W tym pſálmie wylicza Prorok dobrodźieyſtwá kośćiołowi krześćiáńſkiemu od Páná Bogá dáne. Jáka thez ieſt náukà/ pożywánia ćiáłá Bożego y inſſych świetośći.

PAn mie ſpráwuie/ á (thez) nicżego mi nie doſtánie: ná mieſcu páſtwiſká tám mie poſtáwił. *Ioa. 10. 1. Petri. 2.*
Ná wodzie ożywiáiacey wychował mie: duſſe moie náwroćił.
Wywiodł mie ná drogi ſpráwiedliwośći: dla imienia ſwego.
Abowiem bym też chodził we śrzodku ćieniá śmierći/ niebede ſie złego bał: Boś thy ieſt ſemna. *Pſal. 10.*
Miotłá y láſká twoiá: the mie ćieſſyły.
Nágothowałeś przedemna ſtoł: ná złość thym ktorzy mie ćiaza.
Námázałeś oleiem głowe moie: á kielich moy vpoiáiacy iáko przeiáſny ieſt.
A miłoſierdzie twoie poydzie zá mna: przez wſſyſtek czás żywotá mego.
A żebych przemieſſkawał w domu Páńſkim/ w przedłużeniu dni.

Pſalm Dawidow. 23.

Pſalm then oznaymia Chryſtuſowe oſławienie y człowieká náprawienie/ á że ieſth Pánem wſſyſthkiey źiemie.

PAńſka ieſt źiemiá y wſſyſtká iey oſiádłość á pełność/ okrag źiemie y wſſyſtcy ktorzy ná nim mieſſkáia. *Deute. 10. 1. Cori. 10. Iob. 38. Pſal. 135.*
Bo on ſam ná morzu vgrunthował go: y nád rzekámi zbudował go.
Ktho wſtapi ná gore Páńſka? ábo kto ſtánie ná mieſcu iego świetym? *Pſal. 14.*
Niewinnych reku á czyſtego ſercá/ kthory niebrał duſſe ſwey ná proznośći/ áni przyſiegał ná zdrádzie bliźniemu ſwemu. *Exodi. 20.*
Thenći weźmie błogoſłáwieńſtwo od Páná: y miłoſierdzie od Bogá zbáwićielá ſwego.
Ten ieſt rodzay ſſukáiacych Páná/ ſſukáiacych oblicza Bogá Jákobowego.
Podnieśćie (á otworzćie) Kriażetá forty wáſſe/ otworzćie ſie brony wieczne: á wnidzie Krol chwały.
Ktoryż tho ieſt Krol chwały? Pan mocny a możny/ Pan mocny w bitwie.
Wznieśćie brany wáſſe Kriażethá/ á othworzćie ſie brany wieczne: á wnidzie Krol chwały.
Ktoryż tho ieſt Krol chwały? Pan wſſyſtkich mocy ten ći ieſt Krol chwały.

Pſalm Dawidow. 24.

Vczy Prorok w thym pſálmie/ áby dobry człowiek w rzeczách przećiwnych nieſſemrał: ale oczekawał Boſkiey pomocy/ á mowi Prorok w oſobie kośćiołá.

K Thobie Pánie podniozłem duſſe moie: Boże moy w tobie ia dufam á niebede ſie wſtydał.
Niech ſie ſemnie nieprzyiaćiele moi niepośmiewáia: ábowiem wſſyſtcy ktorzy ćiebie znoſſa/ niebeda poháńbieni.
Poháńbieni niech beda wſſyſthcy kthorzy niepráwe rzeczy czynia/ zbytecznie. *Roma. 9. Iſaie. 28. Pſal. 30.*
Okaż mi Pánie drogi twoie/ á wyucz mie śćieżek twoich.
Spráwuy mie w prawdzie twoiey/ y vcz mie: Boś thy ieſt Bog zbáwićiel moy/ á ćiebiem oczekawáł cáły dzień.
Roſpomni ſie ná śmiłowánie twoie Pánie/ y ná miłoſierdzia twoie/ kthore ſa od wieku.
Ná wyſtepki młodośći mey nieráczż Pánie pámietáć/ tudzieſſy ná niedbáłośći moie.
Ale według miłoſierdzia twego pámietay ná mie ty Pánie/ dla dobroći twoiey.
Słodki á vprzeymy ieſt Pan/ á dla thego zakon da tym ktorzy grzeſſa ná drodze.

Bedzie spráwował ciche przy sadzie: ná vczy ciche drog swoich.
Wssysthkie drogi Páńskie / miłosierdzie y prawdá/ tym ktorzy sie bádáia o testámencie iego y o swiádectwách iego.

Isaie. 43.

Dla imienia twego Pánie zlituieß sie nád grzechem moim: boć mnogi iest.
Ktory człowiek iest co sie boi Páná: zákon mu postánowił ná drodze ktora wybrał.
Dusså iego w dobrách bedzie przemießkáwáć: á potomstwo iego odziedziczy ziemie.

Ierem: 31.

Vtwierdzenim iest Pan boiacym sie iego: á testáment iego áby im był obiáwion.
Oczy moie záwsse ku Pánu: ábowiem on wyrwie z sidłá nogi moie.
Wezrzy ná mie á smiłuy sie nádemna: bomci iedynaczek á vbożuchny iest.
Frásunki sercá mego rozmnożyły sie: z nedzy mych wytárgni mie.
Wezrzy ná pokore moie y ná prace moie: á rácz odpuścić wssystki grzechy moie.

Ioan: 15.

Wezrzy ná nieprzyiaciele moie / boć sie rostrzewiły: á nawiściá złosliwa nienawidza mie.
Strzeż dusse mey/ á wybaw mie: niezáwstydze sie/ żem w tobie vffał.
Niewinny á vprzeymy przystáli ku mnie: żem oczekawał ná cie.
Wyzwol Boże Israelá/ ze wsselkich vciskow iego.

Psalm Dawidow. 25.

Modlitwá spráwiedliwego otho áby mogł wynisć od złych ludzi.

Psal: 16.

SAdz mie Pánie / bomci ia w niewinności mey chodziłem: á w Pánie duffáiac wnicym nieustapiłem.

Psal: 138.

Doświadz mie Pánie á pokuś mie: rozpal wnetrzności me y serce moie.
Boć miłosierdzie twoie/ iest mi przed memi oczymá: y vpodobałem sie (sobie) w prawdzie twey.
Nieusádziłem sie w społeczności (á wzborze) prozności: á z złosliwie broiacymi nie wnide.
Nienáwidziałem kościołá (á zboru) złosliwych: á z okrutniki niebede siadał.

Isaie. 1.

Omyie rece moie miedzy niewinnemi: á obtocze ołtarz twoy Pánie.
Abych słyssał głos chwały: á wypowiádał wssystkie cudá twoie.
Pánie miłowałem piekność (á ozdobe) domu twego/ y miesce mießkánia chwały twoiey.
Nie trać z okrutniki Boże dusse moiey/ á zmeżmi krwáwemi żywotá mego.

Exodi. 23.
Deute: 17.

V ktorych wreku nieprawości sa: práwicá ich pełná dárow.
A ia w niewinności swey chadzał: wykup mie/ á zlituy sie nádemna.
Nogá moiá stáłá w prostocie: w kościelech Pánie bede cie chwalił.

Psalm Dawidow. 26.

Zámyka w sobie Psalm dzieki człowieká dobrego zá wybáwienie przeßłe/ y modlitwe áby go Bog rácżył bronić od nieprzyiaciol dusznych/ á żeby przyßedł po tym do krolestwá Bożego.

Psal: 11.

PAn oświecenie moie y zbáwienie moie: kogoß sie mam bać?
Pan obrońcá żywotá mego: kogoż mie bedzie strách?
Gdy sie ku mnie ßkodnicy moi przybliżáia/ żeby żárli ciáło moie.
Ktorzy mie frásuia á ciaża nieprzyiaciele moi: zemdleli y popádáli sámi.
By przeciwko mnie woyská stánety/ nie leknie sie serce moie.
By sie ná mie oburzyłá bitwá/ w thym ia duffáć bede.

Luc. 10.
1. R. 7.

Jedneiem tylko rzeczy żadał od Páná/ tey ßukáć bede: ábych przemießkáwał w domu Páńskim przes wssytkie dni żywotá mego.
Abych vzrzał wola Páńska/ á náwiedzał kościoł iego.

1. R. 21.

Bo mie skrył w przybythku swoim we złe dni: w táiemności przybytku swe° vbespieczył mie.

1. R. 23.

Ná opoce podwyssył mie: y teraz podniosł głowe moie nád nieprzyiacioły memi.
Obchadzałem/ y offiárowałem w przybytku iego offiáre głośnego spiewánia: spiewáć bede/ y chwałe dam Pánu.
Wysłuchay Pánie głos wołánia mego ktorymem wołał do ciebie: zmiłuy sie nádemna/ á wysłuchay mie.
Thobie rzekło serce me/ ßukáłá cie twarz moiá: oblicza twego Pánie bede ßukał.
Nieodwracay oblicza twego odemnie: nie vchodz w gniewie od sługi twego.
Badz pomocnikiem moim: nieopusszczay mie / áni mie wzgardz Boże zbáwicielu moy.
Boć ociec moy y mátká moiá opuścili mie ále mie Pan przyiał.
Spraw á posthánow mi Pánie zakon ná drodze twoiey: á spráwuy mie ná ścießce prostey dla nieprzyiacioł moich.
Nie podaway mie miedzy dusse tych ktho rzy mie vciskáia: Boć powstáli ná mie fáłeczni świádkowie / y skłámáłá sobie nieprawość.
Wiáre mam zupełna że oglądam dobrá Páńskie w ziemi żywiacych.

Psal 30.

Oczekaway Páná / meżnie sobie czyń: á niech sie zmocnia serce twe/ á znoś Páná.

Psalm Dawidow. 27.

Wtym psálmie iest głos Páná Chrystá o iego vmęczeniu y o zmartwy wstániu.

K Thobie Pánie wołáć bede/ Boże moy niezátulay vssu odemnie: byś kiedy niezámilkł o demnie/ á był bym przyrownan z stepuiacym do iezioŕá.
Wysłuchay Pánie głosu prozby moiey gdy sie modle tobie: gdy w znosse rece moie do kościołá twego świetego.
Byś mie pospołu z grzessniki niewydał: á stymi ktorzy czynia nieprawość niezátracay mie.
Ktorzy powiádáia pokoy z bliźnim swoim: á wssystko złe w sercu ich.
Odday im według ich spraw: y według nieslachetności wynálezkow ich.
Według spraw rak ich day im: przywroć im odpłáte ich.
Bo nierozumieli spraw á skutkow Páńskich y w spráwie rak ich skáżyż ie: á nie zbuduiesz ich.
Błogosłáwiony Pan: Bo wysłuchał głos prozby moiey.
Pan w spomożenie moie y obrońcá moy: á w nim dufáło serce moie y byłem podpomożon.
J zákwitło ciáło moie: á zmey dobrey woli bede wyznawał chwałe iego.
Pan moca iest ludu swego: y obrońca zbáwienia pomázáńcá swego.
Zbáwionym vczyń lud twoy Pánie/ á błogosław dziedzictwu swemu: spráwuy ie á wywyższ ná wieki.

Psalm Dawidow. 28.

Vpominánie ludzi wiernych/ áby oni offiárowáli Pánu Bogu offiáry duchowne.

P Rzynoście Pánu synowie Boscy: przynoście Pánu syny Báránkowe. Przynoście Pánu cześć á chwałe/ przynoście Pánu chwałe imieniu iego: Chwalcie Páná w iego Sieni świetey.
Głos Páński nád wodámi/ Bog Máiestátu zágrzmiał: Pan nád wielkością wod.
Głos Páński w mocy: głos Páński w wielmożności:
Głos Páński wykręcáiacy Cedry: y połamie Pan Cedry Libáńskie.
J potrze ie iáko cielce Libáńskie: á wdzięczny iáko sámiczek Jednorożcow.
Głos Páná rozdzieláiacego płomień ogniśty: głos Páná ktory tłucze á kázi pustynia/ zrussy Pan pustynia Kádes.
Głos Páński przyprawiáiacy Jelenie/ y obiáśni gęstwy: á w kościele iego wssystcy beda mowić chwałe.
Pan czyni że kto w potop mieszkáć może: y bedzie siedział Pan Krolem ná wieki.
Pan da moc ludu swemu: Pan błogosłáwieństwo da ludu swemu w pokoiu.

Psalm Dawidow. 29.

Psalm ma w sobie słowá Chrystowe cżłowiek do Bogá oycá/ ktoremi dziekuie zá swe ztrzessenie.

W Ywyssáć cie bede Pánie/ żeś mie przyiał: á niedałeś pociechy nieprzyiacielom moim ze mnie.
Pánie Boże moy/ wołałem do ciebie: y vzdrowiłeś mie.
Pánie wywiodłeś z piekłá dusse moie: wybáwiłeś mie od tych ktorzy z stepowáli do iezioŕá.
Spiewaycie Pánu świeci iego: y chwalcie pámiatke świątości iego.
Boć gniew w popędliwości iego: á żywot ná woley iego.
Ku wieczorowi bedzie trwał płácz: á ku iutrzennemu czásu wesele.
A ia lepák mowił w obfitości moiey/ nie wzrusse sie ná wieki.
Pánie/ w woli twoiey dodałeś ochedożności mey mocy.
Odwrociłeś (ná czás) oblicze twe odemnie: y stałem sie zátrwożonym.
Ku thobie Pánie wołáć bede: y ku Bogu memu prosby bede czynił:
Coż zá korzyść we krwi moiey/ poniewaz że z schodze ku skázie:
Zalić chwałe bedzie czynił proch/ ábo prawde twa bedzie wyznawał:
Vsłyssał Pan á zlithował sie nádemna: Pan stał sie spomocnikiem moim.
Obrociłeś mi płácz á trapienie me w wesele: z siekałeś wor moy/ á przyobl ekłeś mie weselim.
Abyć spiewáłá chwalá moiá/ á niebedzie mi tego żal: Pánie Boże moy ná wieki cie chwalić bede.

Psalm Dawidow. 30.

Vpomina sie człowiek spráwiedliwy áby nie w sobie sámym/ ále w pánie Boze duffał/ á iest głos syná Bożego według człowieczeństwá.

W Tobiem Pánie duffał/ niebede zháńbion ná wieki: w twey spráwiedliwości wybaw mie.
Zkłoń vcho swe ku mnie: pośpiesz sie ku wybáwieniu memu.

Marginal notes: Hierem: 9. · Deute: 8. · Deute: 32. · Psal: 95. · Exodi. 9. & 8. · Exodi. 9. · Exodi. 14. · Ezech: 17. · Deute: 3. · Nume: 16. · Esaie. 54. · 2. Cor. 4. · Psalm: 6. · Psalm: 24. & 70.

Badź mi Bogiem obrońcą/ y zá dom vcieczki: áby mie zbáwionym vczynił.
Boś ty iest moc moiá/ y tyś vcieczká moiá: á dla imienia twego dowiedzieß mie y wychoważ mie.
[1.Reg: 19. & 23.] Wywiedzieß mie z onego sidłá kthore ná mie skrycie záſtáwili: boś thy iesth obrońcá moy.
[Luce. 23.] W rece twoie Pánie polecam duchá mego: odkupiłeś mie Pánie Boże prawdy.
Nienáwidziż wſſyſtkie ktorzy czynia proznośći nádármo.
Ja lepak w Pánie duffáł: rozráduie y rozweſele ſie w miłoſierdziu twoim.
Boś wezrzał ná pokore moie: zbáwiłeś w potrzebách duſſe moie.
Nie záwárłeś mie w reku nieprzyiaćielſkich: poſtáwiłeś ná mieſcu przeſtronym nogi moie.
Zmiłuy ſie Pánie nádemna boć mie trapia: záſmáciło ſie w gniewie oko moie/ duſſá moiá/ y żywoth moy.
Boć ſie ſkroćił w żáłośći żywoth moy: á látá moie w płáczu.
Zemdlałá w vboſtwie moc moiá/ á kośći moie bárzo ſie z fráſſowáły.
Nád wſſyſtkie nieprzyiaćioły moie ſtałem ſie poſmiewiſko/ ſaſiádom moim wielmi bárzo/ y boiáźnia znáiomym moim.
Ktorzy mie widáli/ precż odemnie vćiekáli: zápámietano o mnie/ iáko o vmarłym z ſercá.
Stałem ſie iáko naczynie ſtłuczone: żem słyſſał przykre słowá á łáiánia wielu/ ktorzy około mnie mieſzkáli.
W onych zchadzkách ſwoich przećiwko mnie/ rádzili iákoby duſſe moie potápili.
Jam przedſie w thobie duffał Pánie/ rzekłem: thy ieſteś Bog moy/ w reku twoich czaſtki oſiádłośći moiey.
Racż mie wyrwáć z rak nieprzyiaćioł moich/ y od tych ktorzy mie prześláduia.
Roświeć oblicże thwe nád służebnikiem twoim / á wybaw mie dla miłoſierdzia twego.
Pánie z háńbion niebede: żem ćie wzywał.
Niech ſie wſtydza złoſnicy/ á niech beda wiedzieni do piekłá: niech oniemieia vſtá zdrádliwe.
Co przećiw ſpráwiedliwemu nieprawość á fáłß mowia w pyſſe á we złym vżywániu.
O iáko wielka wielkość słodkośći twey Pánie: ktoraś ſkrył boiacym ſie ćiebie.
Wykonałeś (ia) tym co w tobie duffáia/ przed oblicżnośćia ſynow ludzkich.
Skryieß ie w táiemnośći oblicza twego od ſtrwożenia ludzi.
Záſſczyćiż ie w przybytku twym od przećiwnośći iezykow.
Błogoſłáwiony Pan że zdziwił miłoſierdzie ſwe mnie w mieśćie obronnym.
Jam lepák rzekł w odeßćiu rozumu mego: Odrzuconem od oblicza oczu twoich.
Przeto wyſłuchałeś głos modlitwy moiej: gdym wołał do ćiebie.
Miłuyćie Páná wſſyſthcy świeći iego: boć Pan prawdy chćieć á ſukáć bedzie/ y ſowito odpłáći płodzacym pyche.
Meſko czyńćie/ á niech ſie potwierdza ſerce wáſſe/ wy wſſytcy ktorzy duffaćie Pánu.

Pſalm Dawidow. 31.

Błogosłáwi Prorok człowieká tego ktory doſtáie grzechom odpußczenia/ á przez co by ich miał doſtáć záraz opiſuie.

Błogosłáwieni ktorym odpußczone ſa nieprawośći/ á kthorych grzechy pokrythe. [Roma.]
Błogosłáwiony á ßcżeſliwy tho ieſt mąż kthoremu Pan niepoczytha grzechu / á niemas zdrády w duchu iego.
A iżem milczał záſtárzáły ſie kośći moie/ gdym czáły dzień wołał.
Bo wednie wnocy ćieżáłá nádemna reká twoiá: obroćiłem ſie w nedzy mey gdy mie iáko czernie bodło (ſumnienie).
Grzech moy oznaymiłem tobie Pánie: á niezátáiłem nieprawośći moiey.
Rzekłem bede ſie ſpowiádał ſam ná ſie nieſpráwiedliwośći mey Pánu: á tyś odpuśćił ſproſność grzechu mego. [Iob.]
Zá tha bedzie ćiebie prośił káżdy świety czáſu potrzeby.
Przedſie iednák w pothopie nawáłnośći wod wielkich: do niego nieprzyſtapia.
Thyś vćieczká moiá od vćiſku ktory mie ogárnał: rádość ma/ wyrwiże mie od thych ktorzy mie obtoczyli.
Dam tobie rozum/ y dam ći ſpráwe ná the droge ktora poydzieß: vtwierdze nád toba oczy moie.
Niechćieyćie być iáko Koń y Muł/ ktorzyć rozumu niemáia.
W manſthuku á w wedzidle czeluśći ich ſkłocż/ ktorzy ſie k tobie nieprzyſtepuia.
Wieleć ieſt káżni grzeſnikowych: á thego co duffa w Pánie miłoſierdzie ogárnie.
Rozweſelćie ſie w Pánie y rozráduyćie ſie wy ſpráwiedliwi: á chlubćie ſie wſſyſtcy vprzymego ſercá.

Pſalm Dawidow 32.

Vpomina w them pzeniu Prorok áby wierni Páńſcy/ zá wielkie á hoyne dobrodzieyſtwá/ chwale á dzieki temu czynili.

WEſelćie ſie ſpráwiedliwi w Pánie ná vprzeyme á proſte przyſthoi ſpoteczne chwalenie.
Chwalćie Páná ná hárffie: ná inſtrumenćie o dzieſiaći ſthrun chwalćie iego.
Spiewayćie mu pioſnke nowa: wdzięcznie opiewayćie mu z głosnymi głoſy.
Boć proſte ieſt słowo Páńſkie: á wſſyſtkie ſkutki iego w wierze.
Miłuie miłoſierdzie y Sad thež: pełná žiemiá miłoſierdzia iego.
Słowem Páńſkim niebá vtwierdzone: y duchem vſt iego wſſyſtká moc ich.
Zbieráłac iako w wiádro wody morſkie: ſkłádáiac w ſkarb przepáśći.
Niech ſie Páná boi wſſyſtká žiemiá/ przed nim niech ſie zruſſáia obywáiacy w krag žiemie.
Boć on rzekł/ y ſtháły ſie: on roſkazał/ á ſtworzone ſa (wſſyſtkie rzeczy).
Pan ći rozſypuie rády Narodow/ á odmiátha myſli ludzkie: y odmienia rády Kriażece.
Sámá rádá Páńſka trwa ná wieki: myſli ſercá iego od narodu do narodu.
Błogoſłáwiony tho narod/ ktorego Pan ieſt Bogiem iego: Lud ktory ſobie zá dziedzictwo obrał.
Pozrzał Pan z niebá: widział wſſyſtkie ſyny ludzkie.
Z pryprawnego przybytku ſwego wezrzał ná te wſſyſtkie ktorzy mieſzkáia ná žiemi.
Kthory ſtworzył káždemu z oſobná ſercá ich: ktory wyrozumiał wſſyſtkie ſpráwy ich.
Nie bywa wybáwion Krol przez wielka moc: y Obrzym ſie nie wybáwi w wielkośći mocy ſwoiey.
Omylna rzecz Koń ku wybáwieniu: w hoynośći ſił ſwoich niebedzie wybáwion.
Otoć oczy Páńſkie nád boiacymi ſie iego: y nád tymi kthorzy duffáia w miłoſierdziu iego.
Aby wyrwał duſſe ich od ſmierći/ á žeby ie žywił w głodzie.
Duſſá náſſá znoſi Páná: bo ráthunkiem y obrońca náſſym ieſt.
Bo ſie w nim rozweſeli ſerce náſſe: á w imieniu ſwietym iego duffálizmy.
Stań ſie miłoſierdzie twoie Pánie nád námi iákozmy duffáli w tobie.

Pſalm Dawidow. 33.

Pociecha w tym pſálmie wielka á hoyna ludziom w kłopocie á fráſunku bedacym/ áby ſie Pánem ćieſſyli/á od niego pomocy á rátunku y pociechy pewna nádzieia czekáli.

BEde dobrorzeczył Páná ná wſſelki czás: záwždy w vſtách mych chwałá iego/ (trwáć bedzie).
W Pánie ſie bedzie chlubiłá duſſá moiá: niech słyſſa ćiſſy á pokorni/ á niech ſie weſela.
Wielbćie Páná ſemna: wywyſſaymy imie iego ſpotecznie.
Szukałem Páná / y wyſłuchał mie: y ze wſſyſtkich vćiſkow moich wyrwał mie. (1. Reg: 2.)
Przyſtapćie kniemu/ á oſwieććie ſie: á oblicza wáſſe niezáwſtydza ſie.
Then vbogi wołał / á Pan go wyſłuchał: y ze wſſyſthkich vćiſkow iego wybáwił go.
W puśći Angioł Páńſki w około boiacych ſie iego/ y wyrwie ie. (4. Reg. 6. & 19.)
Skoſtuyćie á obáczćie žeć słodki ieſt Pan: (Ioſue. 5.)
Błogoſłáwiony maž ktory w nim dufa. (Pſalm: 2.)
Boyćie ſie Páná wſſyſtcy ſwieći iego: boć niemáž niedoſtátku tym ktorzy ſie go boia. (Pſal: 127.)
Bogaczowie niedoſtátek ćierpieli y łáknęli: á tym ktorzy Páná ſzukáli niežeydzie ná žadnym dobru. (Mathe: 6.)
Chodzćie ſynaczkowie á słuchayćie mie: boiáźni Páńſkiey náucze was.
Ktory człowiek chce mieć žywot: žada widzieć dobre dni: (1. Petri. 3.)
Wśćiagay iezyká ſwego od złego: á vſth twoich by zdrády nie mawiáły.
Odwroć ſie od złego/ á czyń dobrze: ſzukay pilnie pokoiu/ y náſláduy go.
Oczy Páńſkie nád ſpráwiedliwemi: á vſſy iego nád prozbámi ich. (Eccle: 15. Hebre: 4.)
A oblicze Páńſkie nád tymi kthorzy czynia złe rzeczy: áby wygłádził z žiemie pámiatke ich.
Wołáli ſpráwiedliwi á wyſłuchał ie Pan: á ze wſſyſtkich vćiſkoch ich wyzwolił ie.
Thym bliſko ieſt Pan ktorzy ſa fráſowitego ſercá: á pokorne w duchu zbáwi.
Wiele ieſt vćiſkow ſpráwiedliwych ludzi: á z tych wſſyſtkich wybáwi á wyrwie ie Pan. (Proue: 24. 1. Timo: 3.)
Strzeže Pan wſſyſtkich kośći ich: iedná ſnich nie ſkruſſy ſie.
Smierć grzeſſnikow nagorſſa: á kthorzy nienáwidza ſpráwiedliweo/ zgrzeſſa.
Wykupi Pan duſſe sług ſwoich: á niezgrzeſſa wſſyſtcy kthorzy duffánie w nim pokłádáia.

Pſalm Dawidow. 34.

Pſalm ten nieſie proroctwo o mece Chryſtuſowey/ á ieſt głos Páná Chryſtuſá ná žydy ćiażacego/ á o pomſte wołáiacego dla ich przeokrutnego zprzećiwiánia.

Sadz thy Pánie škodniki moie: á zwalcz naiezniki moie.

Weźmi zbroie y tarcz: á przybadz mi ná pomoc.

Dobadz šáble á záskocz y záwrzey the ktorzy mie przesláduia: rzecz dussy mey/ Ja iestem zbáwienie twoie.

Niech pohánbieni beda á niech sie záwstydza/ ktorzy šukáia dusse moiey.

Wtył sie niechay obroca á niech zesromoceni beda ci ktorzy mi źle mysla.

Psal: 82. Niech sie stána iáko proch ná wietrze/ á Angioł Páński ćisnacy á gnabiacy ie.

Niechay bedzie drogá ich ćiemnośći y śliskość: á Angioł Páński przesláduiacy ich.

Bo bez wssey przyczyny zásthawili ná mie kryiomko sidłá ku mey zgubie: poprozznicy vragáli dussy moiey.

Math:24. 1.Thesa:5. Eccles:27. Niech nań przyidźie sidło o ktorym niewie á łápká kthora zástáwił niech go połápi: á sidło niech go vmota.

Ale dusšá moiá rozweseli sie w Pánie: á bedzie sie kocháć w zbáwićielu swoim.

Wssystkie kośći moie rzeka: Pánie/ kthoż podobien tobie.

Kthory wyryważ niedostátecznego z rak mocnieyssych niżli on: potrzebnego y vbogiego od tych ktorzy go łupia.

Powstawssy fáteczni świádkowie/ czegom niewiedział o tho mie pytáli.

Psal:108. Oddawáli mi złe zá dobre: niepłodność dusse moiey.

A ia lepak gdy mi sie iuż przykrzyły/ obłoczyłem sie we włośieniec.

Korzyłem w pośćie dusse moie: á modlitwá moiá ná łonie moim sie obroći.

Jáko w bliźnim/ y iáko w brácie nássym tákem był sobie vlubił: iáko płáczliwy y zásmucony tákem sie korzył.

Prove:17. Iob. 31. A oni náztość mnie wesela stroili/ y z chadzáli sie: z thoczyły sie ná mie trapienia/ á niewiedziałem.

Rostrzeláli sie áni sie vżalili/ kusili mnie/ nágrawáli sie ze mnie / á nágráwáiac zgrzytáli swemi zebámi.

Pánie kiedyż wżdam weżrzyż: przywroć dusse moie od zazdrośći ich / od Lwow iedynaczke moie.

Psalm: 21. Bedeć sie spowiadał w kośćiele wielkim w ludu poważnym bede ćie chwalił.

Ioan:15. Niech poćiechy zemnie niemáia przećiwnicy moi niespráwiedliwie: ktorzy z dobrey woley nienażrza mie/ á pomrugáia oczymá.

Aczći podczás spokoynie do mnie mawiáli á wgniewliwośći ziemskiey mowiac/ zdrady myslili.

J rozdárli ná mie vstá swoie: mowili/ wey/ wey/ widziáły oczy nássze.

Widziałeś to Pánie/ niemilczże tego: Pánie nie odchodź odemnie.

Powstań á przypiluy sadu me° Boże moy/ á Páne moy ku spráwie mey.

Rozpraw á sadz mie według spráwiedliwośći twoiey Pánie Boże moy: á niech sie nie wesela ze mnie.

Niech niemowia w sercách swoich/ Hey Hey/ dussy nássey: by nierzekli pożrzemy go.

Niech sie zápłona á bárzo záwstydza: ktorzy sie ráduia złym rzeczam moim.

Niechay obleczeni beda sromota y brzydliwośćia/ kthorzy złośliwie mowia przećiw mnie.

Niech sie rozráduia á rozwesela ktorzy żadáia spráwiedliwośći moiey: á niech záwżdy mowia: Wielmożni badz Pan/ kthorzy chca pokoiu służebniká iego.

A iezyk moy bedzie rozmyslał spráwiedliwość twoie/ cáły dzień chwałe twoie.

Psalm Dawidow. 35.

Okáznie że nam ludziom wssystko złe/ sámemu Pánu Bogu wssystko dobre/ ma byc przypisano. Dwoiákie thez grzesniki/ iedne z Niewiádomośći/ drugie z vporu/ opisuie mowiac.

Rzekł niespráwiedliwy sam wsobie/ bede grzessył: niemáż boiáźni Bożey przed iego oczymá.

Eccle.1. Abowiem zdrádliwie czynił przed oblicznośćia iego: áby sie náláztá nieprawość iego ku nienawiśći.

Każde słowo vst iego nieprawość á zdrádá: niechćiał zrozumieć áby dobrze czynił.

Math.5. Nieprawość mislił ná łosku swoim: przystał ku káżdey drodze złey/ áni sie brzydził niecnota.

Pánie wniebie iest dobrotliwość twoiá: á prawdá twoiá áż do obłokow.

Esai.10. Spráwiedliwość thwoiá iáko gory Boże: Sady twoie przepášć bárzo wielka.

Ludzie y bydletá thy Pánie zbáwiż iákoś rozmnożył miłośierdzie twe Boże.

A synowie ludzcy pod zasłona skrzydł twoich beda mieć dufánie.

Iere.1. Vpiia sie z obfithośći domu thwego: á z Strumieniá roskossy twey nápoiż ie.

Bo v ćiebie iest studnicá żywotá: á w świátłośći twey ogladamy świátłość.

Rośćiagni miłośierdzie twe ná the ktorzy o tobie wiedza: á spráwiedliwość thwoie ná the kthorzy sa vprzeymego á prosthego sercá.

Niech nieprzychadza ná mie nogá pychy: á reká grzesnikowá niech mie nieruša.

Tám vpádli co czynia nieprawość: wypedzeni sa// áni mogli stánać.

Psalm Dawidow. 36.

Wtym pſálmie vpomina Prorok. áby człowiek dobry baczac złoſliwego thu ná wſſem fortunnego. á zaś cnotliwego byc w vniżeniu / tym ſie niegorſſył / ány roſpaczał. Bo tho rzeczy doczeſſne á bárzo odmienne.

Nie gniewáy ſie dla złoſliwych / áni cie zawiść niech zruſſa ná tych ktorzy nieprawość czynia.

(…lm: 28. …Reg: 19. …ute: 4. & 5.) Boć bárzo pretko zwiedna iáko ſiáno: á iáko by trawá zielona bárzo rychło opádna.

Miey nádzieie w Pánie / á czyń dobrze á mieſzkay ná ziemi / y náſyćiż ſie w bogáctwách iego.

Roſkochay ſie w Pánie: á dać tobie żadośći ſercá twego.

(…: 13. …ue: 16.) Oznaym Pánu droge twoie / á miey wnim duffánie: á on vczyni.

J wywiedzie iáko świátłość ſpráwiedliwość twoie / á Sad thwoy iáko południe: badz poddánym Pánu / á proś go.

Niezruſſay ſie zawiśćia nád onym kthoremu ſie ßcześći ná drodze iego / w człeku ktory czyni nieſpráwiedliwośći.

Przeſtań ſie gniewáć / á porzuć pierzchliwość: nie zayzrzy ábyſie miał wzłośći páráć.

Boć ći co złie czynia beda wykorzenieni: á ći kthorzy ná Páná czekáia / odziedzicza ziemie.

A niedługoć temu / że niebedzie grzeſnika: bedzież ßukał mieſcá iego / á nienaydzież go.

Ale ćiſſy odziedzicza ziemie: á beda ſie kocháć w wielkośći pokoiu.

Bedzieć grzeſnik ſpiegował ná ſpráwiedliwego: y bedzie nań zgrzytał ſwemi zebámi.

(…lm: 2.) Ale Pan bedzie ſie śmiał z niego: bo przezrzał że przyidzie dzień iego.

Wyieli złoſſnicy miecz / náćiagneli łuk ſwoy.

Aby ośukáli vbogiego y niedoſtátecznego: áby pomordowáli (ludzie) proſtego ſercá.

Miecz ich niech wnidzie w ſercá ich: á łuk ich niech ſie złamie.

(…oue: 15. …cle: 29. …Timo: 6.) Lepſſa throchá ſpráwiedliwemu / á niſli wielkie bogáctwá złoſnikow.

Abowiem rámioná grzeſnikow beda ſtárte á Pan poſila ſpráwiedliwe.

Zna Pan dni niepokalánych (ludzi): á dziedzictwo ich bedzie trwáć náwieki.

Nie beda pohánbieni we zły czás / á w głodzie beda náſyceni: bo grzeßnicy wygina.

Ale nieprzyiáćiele Páńſcy ſkoro wywyſſeni beda y vczczeni: vſtáiac iáko dym znikna á zgina.

(…l: 111. …ce. 6.) Bedzie grzeſſnik pożyczał / á niezápłáći: á ſpráwiedliwy lepak zlituie ſie y bedzie rozdawał.

Bo ći co mu błogoſłáwia poſieda á odziedzicza ziemie: á ktorzy mu złorzecza wygina.

Od Páná chod człowieczy ſpráwowán bedzie: á droge iego vlubi ſobie.

(Prouer: 24. Pſalm: 33. & 144.) Gdy vpádnie / nieſtłucze ſie: Bo Pan podkłáda reke ſwoie.

Byłem młodym / terazem ſie ſthárzał: á wżdam niewidziałem ſpráwiedliwe° człeká opuſſczonego / á potomki iego by mieli żebráć chlebá.

(Pſal: 111. Proue: 11.) Cáły dzień miłoſierdzie okázuie y pożycza: á náſienie ie° w błogoſłáwieńſtwie bedzie.

Vchyl (á vſthap) ſie od złego / á czyń dobrze: y przebyway ná wiek wiekom.

Boć Pan miłuie Sady / á nieopuśći ſwych świetych / náwieki záchowáni beda.

Nieſprawiedliwi pomſtha karáni beda: á potomſtwo nielutośćiwych záginie.

Ale ſpráwiedliwi dziedziczyć beda ziemie: y beda ná niey przebywáć náwieki wiecznie.

Vſtá ſpráwiedliwego beda rozmyſláć madrość: á iezyk iego bedzie mowił Sady.

(Eſaie. 51.) Páná Bogá iego zakon w ſercu tákiego: á nie beda podßczepione poſtepki iego.

Przyſtrzega grzeſſnik ſpráwiedliwego: y ßuka iáko by gi zámordował.

Ale Pan go nieopuśći w reku iego: áni go przekaże (á pothepi) gdy bedzie ſadzon od niego.

Czekay ná Páná / á ſtrzeż drogi iego: tedy cie wywyſſy że oſiedzieß dziedzictwem ziemie / gdy wygina grzeßnicy ogladaß.

Widział ćiem ia złoſniká wynieſionego y podnioſlego iáko Cedry Libáńſkie.

(1. Theſa: 5.) Mijałem potym / ále go iuż niebyło: pátrzałem go / ánim mieſcá iego mogł náleść.

Strzeż niewinnośći / á obaczay ſpráwiedliwość: boć zoſtána oſthátki człowiekowi ſpokoynemu.

Nieſpráwiedliwi lepak ſpołecznie wygina oſtátki nielutośćiwych wniwecz ſie obroca.

A zbáwienie ſpráwiedliwych od Páná: y obroná ich czáſu troſk á vćiſkow ich.

Rátuie ich Pan y wybáwi ie: wyrwie ie grzeſſnikom y zbáwi: że mieli w nim vfánie.

Pſalm Dawidow. 37.

Pſálmu tego tytuł właſny ieſt / roſpámietawánie. Że Dawid roſpámietawa vpadek złośći ſwych / y hoyne miłoſierdzie Boże nád nedznym á vpádłym człowiekiem.

(Ierem: 10. Pſalm: 6.) Pánie (proſſe) nierácz mie w ſwey pierzchliwośći treſktháć / áni w gniewie twym mie karáć.

Boć ſtrzáły twoie vtkneły we mnie: y przyćiſnałeś mie reka ſwoia.

Niemáż iuż zdrowia w ćiele moim od gnie

wu twe⁰: niemáią pokoiu koſci moie prze obliczność grzechow moich.
Boć nieprawośći moie wyniosły ſie nád głowę moię: á iáko ćießke brzemię ták mię obćiążyły.
Rozgnoili ſie (záś) y pokáźili blizny moie: prze głupość moię.
Stałem ſie nędznikiem/ zgárbiłem ſie do końcá: cáły dzień chodziłem w teſknicy.
Bo y biodrá moie nápełnione ſą poſmiewiſká: á niemáß zdrowia w ćiele moim.
Jeſtem ztrapiony y bárzo vniżony: ryczałem práwie od żalu ſercá mego.
Pánie/ przed tobą wſſelka żądość moiá: y płácz moy niebył tobie ſkryty.
Zátrwożyło ſobą ſerce moie we mnie/ opuśćiłá mię moc moiá: świátłość oczu moich y thá nie ieſt przy mnie.
Przyiaćiele y bliźni moi/ ná mię przyſtąpili y powſtáli.
A ći co przy mnie byli/ zdáleká ſtháneli: y gwałth mi czynili ći co ßukáli duſſe moiey.
Ale ći ktorzy ßukáli mi złego/ prozności mawiáli: á zdrády cáły dzień myſlili.
Ja lepak iákoby głuchy nieſłuchałem: á iákoby niemy nieothwieráiąc vſth ſwoich.
J ſtałem ſie iáko człowiek głuchy/ á niemáiący w vſtach ſwoich odpowiedzi.
Bom ia Pánie w tobie miał nádzieię: thy wyſłuchaß mię Pánie Boże moy.
Bom ták mowił/ Aby ſie nigdy nie kocháli ze mnie nieprzyiaćiele moi: á gdy ſie ruſſyły nogi moie/ mowili ná mię wielkie rzeczy.
Boćiem ia gotow ku biczowániu: á boleść moiá záwżdy przed memi oczymá.
Abowiem nieprawość moię ia ogláſſáć bede: y bede myſlił zá grzech moy.
Acz przedſie nieprzyiaćiele moi żywią/ y vtwierdzeni ſą ná mię: y rozkrzewili ſie ći co mię nienawidzą nieſpráwiedliwie.
Ktorzy oddáią złe zá dobre/ vwłaczáli mi/ żem náſládował dobroći.
Nieopußczay że mie Pánie Boże moy: nie odſtępuy odemnie.
Przybądź mi ná pomoc/ Pánie Boże zbáwienia mego.

Iob. 19.
Pſalm: 54.

Pſalm Dawidow. 38.

W thym Pſálmie zámyka ſie potuchá y proßbá. Otuchá w ſwym vćiſku/ y w nieprzyiaćioł ßcześćiu. Proßbá o vchowánie od złych ludzi beſpiecżeńſtwá/ y od kaźni á pomſty zá grzechy.

Mowiłem będę przyſtrzegał drog moich: bych czym nieuſthąpił w ięzyku moim.
Záłożyłem ſtraż vſtam ſwym: gdy ſie przećiwko mnie grzeſſnik záſádził.
Zámilknąłem y vniżyłem ſie/ y milczałem o dobrem: á boleść moiá odnowiłá ſie.
Zágrzáło ſie we mnie ſerce moie: á w rozmyſlániu moim zápali ſie ogień.
Mowiłem ięzykiem moim: Oznaymi mi Pánie koniec moy.
J począt dni moich ktory ieſt: żebym wiedział czego mi niedoſtáie.
Othoż zliczne vczynił dni (żywothá) mego: á iſtotá moiá iáko nic przed tobą.
Wſſákże iednák zupełna márność: káżdy człowiek żywiący.
Przedſie iednák iáko obraz przemija człowiek/ ále y dármo ſie fráſuie.
Skárby: á nie wie komu tho co zbiera przyidzie.
A teraz ktore ieſt oczekawánie moie: Zaś nie Pan: y máiętność á oſiádłość moiá v ćiebie ieſt.
Od wſſyſtkich niepráwośći moich wytárgni mię: dałeś mię ná poſmiewiſko głupiemu.
Oniemiałem ánim otworzył vſth moich/ boś ty vczynił: odeym odemnie plagi á karánia ſwoie.
Przed mocną ręką twoią iam vſtał w karániu: dla niepráwośći karałeś człowieká.
Vczyniłeś że wyſſechł (zły człowiek) iáko páiąká duſſe iego: przedſie iednák prozno ſie fráſuie káżdy człowiek.
Wyſłuchay Pánie modlitwę moię/ y pilną proßbę moię/ vſſymá vſłyß płácz moy.
Nie milcz: boć przychodzień ia ieſthem v ćiebie/ y pielgrzym/ iáko wſſyſthcy oycowie moi.
Odpuść mi/ że ſie ochłodzę pierwey niżli odeydę/ á więcey niebędę.

Pſalm: & 11
Iob. 7 & 8
Luce.
2. Par.

Pſalm Dawidow. 39.

Należy Pſalm ten Pánu Chryſtuſowi/ zá ktorego w ćielenie kośćioł dzięki czyni. Tudzież w oſobie oycow świętych ktorzy oczekawáli przyśćia Chryſtuſowego/ ták mowi.

Oczekawáiąc oczekawałem Páná/ y przychylił ſie ku mnie.
J wyſłuchał proßby moiey/ á wywiodł mię z ieziorá nędze/ y z błotá ſmrodliwego.
J poſtáwił ná opoce nogi moie/ á ſpráwował poſtępki moie.
J wpuśćił w vſtá moie pioſnkę nową/ pienie Bogu náſſemu.
Obaczą to wiele ich/ y polękáią ſie: á będą duffáć w Pánie.
Błogoſłáwiony tho mąż ktorego duffánie ieſt imię Páńſkie: á nie pozrzał ná márnośći y ná ßaleńſtwá fałeczne.
Wieleś vczynił thy Pánie Boże moy dziwne ſkut-

Ierem. 17.

wne (ſkuthki) twe: á w myſlach twoich
nie ieſt kthoby był podobien tobie.
Rozgłaſſałem y powiádał: rozmnożyły ſie
(ſkutki twoie) niezlicznie.
Offiar y dárow żadnyches niechćiał/ áleś
mi doſkonále vſſy vczynił.
Offiáry zupełney áni zá grzechy nie poża-
dałeś: ná ten czáſem rzekł: Owo ide.
Naprzodku kxiąg nápiſano o mnie/ ábych
czynił wolą twoie/ Boże moy chćiałem/
á zakon twoy we śrzodku ſercá mego.
Opowiádałem ſpráwiedliwość twoie w
kośćiele wielkim/ otho warg moich nie-
wśćiągnę/ Pánie thy wieß.
Spráwiedliwośći twoiey nie tháiłem w
ſercu moim: prawdę twoię y zbáwienie po
wiádałem.
Nie táiłem miłoſierdzia twego y prawdy
twoiey przed zborem wielkim.
A thy Pánie nieoddalay miłoſierdzia twe
go odemnie: miłoſierdzie/ y prawdá two-
iá záwżdy mię kſobie przyięły.
Boć mię ogárnęły złe rzeczy ktorym liczby
niemáß: záchwyćiły mię nieprawośći mo-
ie/ á niemogłem ich oczymá przenieść.
Rozmnożyły ſie więcey niż włoſy ná gło-
wie moiey. y ſerce me opuśćiło mię.
Niechći ſie vpodobá Pánie/ ábyś mię wy-
ważył á wyrwał: Pánie ku rátunku memu
wezrzy.
Niech będą pohánbieni y niechay ſie wſty-
dzą ſpołu ći ktorzy ßukáią duſſe moiey áby
mi ią odieli:
Niech ſie wzad obrocą á niechay ſie ſromá
ią ći co mi złego życzą.
Niechay wnet odnioſą háńbę ſwoię/ kto-
rzy mi mowią: Wey/ Wey.
Aby ſie rozrádowáli á vweſelili w thobie/
wſſyſtcy co ćiebie ßukáią: áby záwżdy ma-
wiáli: Wielebny bądź Pan/ ktorzy miłuią
zbáwienie twoie.
Alec ia żebrak ieſthem á vbożuchny: Pan
pieczą ma o mnie.
Spomocnik moy/ y obrońcá moy thy ie-
ſteś: Boże moy nie omießkaway.

Pſalm Dawidow. 40.

Pſalm ten oſobliwie służy człowiekowi miłoſier-
nemu á dobrotliwemu. A nieſie proroctwo o męce
Páná Chryſtuſá/ y o iego z martwych wſtániu.

Błogoſłáwiony mąż ktory wyrozu
mie niedoſtátecznemu y vbogiemu:
we zły dzień wyſwobodzi go Pan.
Pánie záchoway go/ y ożyw go/ y vczyń go
błogoſłáwionym ná ziemi: á niewydáy go
w duſſe nieprzyiaćioł iego.
Niechay mu da pomoc Pan ná łoßku bo-
leśći iego: wſſyſtkę pośćiel iego przemio-
tałeś w chorobie iego.
Jam rzekł/ Pánie ſmiłuy ſie ná demną:
vzdrow duſſę moię/ bom ći zgrzeſſył.
Nieprzyiaćiele moi źle mi mowili: kiedyż
vmrze/ á zginie imię iego?
A ieſli (nieprzyiaćiel) do mnie wchodził/
iedno thylko ná wzwiády/ omylne rzeczy
mowił / ſerce iego zgromádziło niepra-
wość ſobie.
Wychodząc precż/ y mowił w thąż.
Przećiwko mnie ßemráli wſſyſthcy nie-
przyiaćiele moi: przećiwko mnie wſſyſtko
mi złe myſlili.
Słowo fáłecne poſtáwili przećiwko mnie
żáliż ten co ſpi nie przyda (myſli) áby záś
wſthał?
Abowiem człowiek pokoiu mego kthore-
mum duffał/ ktory pożywał chlebá mego
thenże wielmożne vczynił ná demną pod-
ßczepienie. (Ioan: 13.)
Thy lepak Pánie ſmiłuy ſie nádemną/ á w
zbudź mię: á oddam im.
Wthymem doznał żeś mię ſobie vlubił: że
ſie nie vweſſeli nieprzyaćiel moy nádemną
A mnie dla niewinnośći przyiąłeś: y vmo
cniłá vtwierdziłeś mię przed oblicznośćią
ſwoią ná wieki.
Błogosłáwiony Pan Bog Iſráelſki od
wieku do wieku/ Bądź/ Bądź.

Pſalm Dawidow. 41.

Wthym Pſálmie ieſt głos krześćiáńſkiego człowie-
ká/ żądáiącego mieć kroleſtwo wieczne Páná Bogá.
A thu żydowie wtore kxięgi wczynáią.

Iako Ieleń/ żąda do ſtudnic wod:
ták żąda duſſá moiá ktobie Boże.
Prágnęłá duſſá ma do Bogá żywey
ſtudnice: kiedyż przyide á ſtánę przed obli-
cznośćią Bożą?
Miałem ſobie łzy ſwoie zá chleb wednie y
wnocy : gdy mi ná káżdy dzień mowią/
Gdzież twoy Bog? (Pſalm: 79.)
Ná thom wſpominał/ y wylałem wſobie
duſſę moię/ że przeydę ná mieſce Przybyt-
ku przedziwnego/ aż do domu Bożego.
Z głoſſem weſołym y z głoſſem chwały iá
ko zwiek goduiącego.
Przedzże wżdy ſmutnaś duſſo moiá/ á prz-
ecż mię trwożyß? (Pſalm: 41. & 42.)
Miey w Bogu nádzieię/ boć ießce wyzná
wáć ſie mu będę: zbáwienie oblicza mego
y Bog moy.
Ná mię ſámego duſſá moiá w zburzyłá ſie
á dla thego będę ná ćię pámiętał w ziemi
Iordáńſkiey/ y przy Hermon gorze máłudz
kiey. (Ioſue. 12.)
Przepáść przepáśći wzywa/ w huczeniu
przedchłyn (ábo vpuſtow) twoich.

Ione. 2.

Wſſyſtkie wyſokośći thwoie y nawáłnośći twoie/ ná mie ſie ztoczyły.

Wednie roſkazał Pan miłoſierdzie ſwoie: á wnocy pioſnká iego (ze mną).

V mnie ieſt modlitwá Bogu żywotá mego/ rzekę Pánu przyimićiel moy ieſteś.

Przeczżeś mie zápomniał: á czemu ták záfráſowány chodzę/ gdy mie nędzi a trapi nieprzyiaćiel:

Gdy ſie łamią kośći me/ przymawiáli mi nieprzyiaćiele moi ktorzy mie trapią.

Pſalm: 41. & 41.

Gdy mi ná káżdy dzień mowią/ gdzie ieſth Bog twoy: czemuś wżdy ſmutna duſſo ma á przecż mie ták trwożyż:

Miey w Bogu duffánie: Boć ſie mu ieſzcze wyznáwáć będę: Zbáwienie thwarzy mey/ y Bog moy.

Pſalm Dawidow. 42.

Nápomina nas Prorok/ ábyſmy przygody/ fráſunki/ vtrapienia świátá tego lekce ználſac/ ku Pánu á chwale tego záwżdy ſie gárneli.

NOzſądź mie Pánie/ á rozeznay z práwę moię z ludem niepobożnym: od człowieká złego á zdrádliwego wyrwi mie.

Ześ thy Boże ieſtheś moc moiá : czemuś mie odegnał: á przecż ták ſmutny chodzę/ gdy mie trapi nieprzyiaćiel.

Wypuść świátłość twoię/ y prawdę twoię: theć mie przywiodły y dowiodły ná gorę twą świętą/ y do Przybytkow twoich.

J wnidę do ołtarzá Bożego: do Bogá ktory rozweſela młodość moię.

Pſalm: 4.

Będęćie chwalił ná hárfie Boże Boże moy przeczżeś ſmutna duſſo ma/ á czemu mię thák trwożyż:

Dufay Pánu Bogu boć ieſſcże ſie mu będę wyznawał: zbáwienie oblicża me° y Bog moy.

Pſalm Dawidow. 43.

W tym Pſálmie ieſt modlitwá kośćiołá Bożego/o obronę od nieprzyiaćiol iego. Gdzie Prorok przypomina dobrodzieyſtwá á cudá kthore Pan okázował przy wybáwieniu ludu ſobie obránego.

Deute: 6.

BOże słyſſelizmy náſſymi vſſymá: oycowie náſſy powiádáli nam.

Spráwę kthorąś vczynił zá czáſu ich/ y zá dni ſtárádawnych.

Moc twoiá wytráćiłá Narody/ á ßczepiłeś ie: vtrápiłeś lud y wygnałeś ie.

Deute: 9.

Boć nie mieczem ſwem poſiedli ziemię: á rámię ich niezbáwiło ich.

Ale práwicá twoiá y rámię twoie/ świetność oblicża twego: żeś ſobie vlubił w nich

Pſalm: 97.

Ty ieſteś ſam krolem moim y Bogiem moim: ktory poruczaż zbáwienia Jákobowi.

Przez ćię nieprzyiaćiele náſſe przewieiemy á rozmiecemy mocą: á wymię twe wzgárdzimy te co ná nas powſtáią.

Boć nie w łuku mym będę duffał: y miecż moy pewnie mie nie wyſwobodzi.

Boś ty nas wybáwił z tych ktorzy nas trapią: á co nas nienawidzieli/ teś zháńbił.

W Pánie będziem chwaleni cáły dzień: á w imię thwe chwałę czynić będziemy ná wieki.

Theras záś odegnałeś y zháńbiłeś nas: á niewychadzaż Boże w mocnośćiách náßych.

Obroćiłeś nas wſpák zá nieprzyiaćioły ná ßymi: á ći ktorzy nas nienawidzieli plony rozdzieráli miedzy ſie.

Eſaie. 52.

Dałeś nas ná pokarm iákoby Owce:y w pogáńſtwo roſproſſyłeś nas.

Záprzedałeś Lud ſwoy bez płacey: á nie przełożono wiele ná zámiánie ich.

Pſalm: 78.

Położyłeś nas ſąſiádom náſſym ná wzgárdę: w zeſromocenie y w poſmiewiſko thym co mießkáią koło nas.

Położyłeś nas w przepowieść Narodom: ku chwiániu głowy inym ludziom.

Cáłuchny dzień wſthyd moy przećiw mnie ieſt/zháńbienie twarzy mey przykryło mie.

Dla głoſu vrągáiącego y obmowce: dla oblicża nieprzyiaćielá y prześládowniká.

Te wſſyſtkie rzeczy ná nas przyßły/ á wżdyzmy ćię niezápámiętáli: ánizmy nieprawie czynili w Teſtámenćie twoim.

Ani vſtąpiło w ſpák ſerce náſſe: * y vchyliłeś śćieżki náſſe od drog twoich.

** Ani ſtąpit kr... náß zdr... gi twoi...*

Boś nas poniżył ná mieſcu trapienia: y zákrył nas ćień śmierći.

Jeſlichmy przepomnieli imieniá Bogá náßego/ á ieſlizmy wyćiągáli ręce náſſe do Bogá obcego:

Zaż Bog niebędzie ſie o tym pythał: Boć on wie ſkrytośći ſerdeczne.

Rome:

Boc my dla ćiebie vmartwiamy ſie przez cáły dzień: ßácowano nas nieinácżey iáko owce ku zábićiu.

Pſalm: ...

Powſtańże/ czemu Pánie záſypiaż: powſtań á nieodrzucay nas do końcá.

Czemuß twarz ſwą odwracaż/ zápámiętaważ niedoſtátku náſſego y vćiſku á trapienia náſſego.

Pſal: ...

Bo ſie vkorzyłá w prochu duſſá náſſá : zrownał ſie z ziemią á przylgnął práwie do niey żywot náż.

Powſtańże Pánie rátuy nas á odkup nas dla imienia twego.

Pſalm Dawidow. 44.

Pſalm ten ieſt Nowożenie y pániey młody też Páná Chryſtuſow y Kośćiołá iego.

ZObffitośći wyrzekło ſerce moie dobre słowo: powiádam ia ſpráwy moie krolowi.
Jezyk moy piorko piſárzá prethko piſſącego.
Sliczny oſobą nád ſliczność ſynow ludzkich/ rozpłynełá ſie przyiemność w vśćiech twoich/ przetho błogoſłáwił ći Pan Bog ná wieki.
Przypáß miecz ſwoy ná biodrách twoich/ o Namocnieyſſy (Pánie).
Wpoſtáći á ſlicnośći ſwey przypiluy ßczeſliwie idz/ y kroluy.
Dla prawdy/ ćichośći/ y ſpráwiedliwośći: y wywiedzie ćie dziwnie práwicá twoiá.
Strzały twoie oſtre/ ludzie pod thobą pádáć będą w ſercá nieprzyiaćioł krolewſkich
Stolec twoy Boże ná wieki wiekom/ berło ſpráwowánia/ berło kroleſtwá twego.
Vmiłowałeś ſpráwiedliwość/ á nienáwidziałeś nieprawośći: przeto pomázał ćie Bog Bog twoy oleiem rádośći/ nád vczeſniki twoie.
Jáko Mirrá/ Aloes/ y Káſſya z ßath twoich/ z domow z kośći Słoniowych/ z kthorych kocháły ćie krolewny ku twey cżći.
Stánełá krolowa ná twey práwicy w ßáćie złotogłowowey/ obthoczoná rozlicżnośćią.
Słyż corko/ á obácż/ przykłoń vchá twego: y zápámiętay ludu twego / y domu oycá twego.
A pożąda Krol ſlicżnośći twoiey: Boć ſam ieſt Pan Bog twoy/ á będą go chwalić.
J corki Tyrſkie z dáry: oblicża twego będą pożądáć/ wſſyſtcy bogáći z ludu.
Wſſyſthká chwałá iego corki krolewſkiey we wnatrz/ w bramách złotych: przyodziá ná rozlicżnemi przyprawámi.
Będą przywiedzione zá nią Pánny krolowi: bliſkie tey będą tobie przyznieſione.
Będą przynieſione z rádośćią y z weſelim: będą przywiedzione do kośćiołá krolewſkiego.
Miáſtho oycow twych národzili ſie ſynowie tobie: poczyniż ie Krążethy nád wſſyſthką ziemią.
Będą pámiętáć ná imię twoie we wſſelkim rodzáiu y narodzie.
Przetoć ludzie będą ſie thobie wyznáwáć ná wieki/ y ná wiek wiekom.

Pſalm Dawidow. 45.

Zámyká w ſobie proroctwo o vćiſkách kośćiołá Bożego y świetych iego/ y tudzież ſthałe á ſthátecżne podkánie ich z prześládowniki ſwemi.

BOże náß vćieczko y moc náſſá: pomocnik w vćiſkách ktore nas bárzo nádeßły.
Przetoż też niebędziem ſie bać gdy ſobą będzie ziemiá trwożyć/ á gory przenieſione będą w ſerce morſkie.
Záßumiáły y zruſſyły ſie wody ich: zburzyły ſie gory w mocy ich. *Pſalm: 92.*
Náwáłność rzeki obweſeliłá miáſto Boże: poświećił przybytek ſwoy Nawyſſy. *Ioan: 7.*
Bog we śrzodku iego nie będzie w zruſſon rátuie go Bog ráno ná świtániu.
Zátrwożyli ſie Narodowie/ y náchyliły ſie kroleſtwá: wypuśćił głos ſwoy ruſſyłá ſie ziemiá.
Pan mocy wſſyſtkich ſnámi: przyiymićiel náß Bog Jákobow.
Podzćie á ogladayćie ſkutki Páńſkie/ co zá cudá vczynił ná ziemi: vſpokáiac walki po wſſyſtkiey ziemi. *Pſalm:75.*
Zetrze łuk/ y połamie ßoreżą: á tharcże w ogniu popali.
Mieyćie pokoy/ á obacżayćie żećiem ia ieſt Bog. Będę wywyſſon miedzy pogány/ y będę powyſſon ná ziemi.
Pan wſſech mocy ſnámi/ przyiymićiel náß Bog Jákobow.

Pſalm Dawidow. 46.

Prorok w oſobie Apoſtholſkiey mowi/ Gdyż thák wielkie á hoyne dobrodzieyſtwá wam Pan Bog vczynił/ thedy.

WSzyſtcy narodowie pląſzćie á klezcćie rękámi: z weſołym głoſem ſpiewayćie Pánu á chwalćie go.
Bo Pan nawyſſy/ ſtráßliwy/ Krol wielki nád wſſyſtką ziemią. *Pſalm.95.*
Poddał nam ludzie: y narody pogáńſkie pod nogi náſſe.
Obrał nam dziedzictwo ſwoie: piękność Jakobá ktorego miłował.
Wſtąpił Pan wniewyſłowney weſołośći: Pan w głoſie trąby.
Spiewayćie weſele Bogu náſſemu/ ſpiewayćie: Spiewayćie krolowi náſſemu/ ſpiewayćie.
Bo Krol wſſey ziemie Pan Bog: ſpiewayćie z roſtropną mądrośćią.
Będzie Bog krolował nád narody: Bog śiedzi ná ſtolicy ſwey świętey.
Krążetá z narodow zebráli ſie ſpołu z Bogiem Abráhámowym: że bogowie mocni ziemſcy/ bárzo wynieſieni ſą wzgorę.

bre: 1.
ſaie: 23. zech:27. & 28.

Psalm Dawidow. 47.

W tym psálmie proroctwo iest o mieście Jeruzálem/ iáko sie miáło wynieść/ w zacności/ z Páná Chrystusá ebecuości/ tudzież też o trzech krolách/ o mece Chrystusowey y o iego prześládowániu.

WIelki Pan y chwálebny bárzo/ w mieście Bogá násszego/ ná gorze iego swietey.

Zákłáda á grunthuie sie weselem wssey ziemie: gorá Syon z boku pułnocne°/ miásto Krolá wielkiego.

Bog w domiech iego bedzie vznan: gdy ie przymie.

2.Par: 20.

Abowiem oto ziemsci krolowie: zgromádzili á z iácháli sie społu.

Czi widzac ták sie zdiwili: zátrwożyli sobá/ z russyli sie/ strách ie wielki ziął.

Thám bole iákoby rodzacey białey głowy: wielkim wiátrem zetrzeß okrety Társkie.

Jákozmy słysseli/ tákezmy ogladáli w mieście Páná wssech mocy/ w mieście Bogá násszego: Bog ie vffundował ná wieki.

Przyielizmy Pánie miłosierdzie twoie/ w posrzodku kościołá twego.

Według imienia twego Boże/ ták y chwałá twoiá ná kończyny ziemie: spráwiedliwości pełná iest práwicá twoiá.

Psalm:96.

Niech sie weseli gorá Syon/ á niech sie ráduia corki Judskie/ dla twoich Pánie sadow.

Obstapćie w koło Syon/ á rozmiłuyćie sie iey: powiádayćie po wieżách iey.

Połoßćie sercá wásse w mocy tey gory: rozdayćie domy iey/ ábyśćie oppowiádáli w narodzie drugim.

Boć tu (w tym mieście) iest Bog/ Bog náß ná wieczność/ y ná wieki wiekom: sam nas bedzie rzadził wiecznie.

Psalm Dawidow. 48.

Prorok swiety dawá nam spráwe w tym psálmie iáko sie przećiw świátu/ y zgorssenia stáwić mamy/ w onym iáko omylnym sie niekocháć/ tych sie wiárowáć pilnie.

SŁuchayćie tych rzeczy wsselkni Narodowie: bierzćie w vssy wssystcy co mießkaćie w okrag świátá.

Wsselkni obywátele Ziemscy y synowie lucy/ wespoł bogáty y vbogi.

Vstá moie beda mowić madrość: á rozmyślenie sercá mego przestroge á opátrzność.

Psalm:77.

Skłonie vcho moie ku przepowieśći: oznayme w spiewániu rzecz á myśl moie.

Przecz sie mam bać w dzień zły: niepráwość stopy moiey ogárnie mie.

Ktorzy duffáia w mocy swoiey/ á w wielkości bogactw swoich sie chlubia.

Bráth nieodkupi/ odkupi człowiek: nie dá Bogu vbłagánia iego.

J zapłáty odkupienia dusse swoiey: á bedzie ná wieki prácował/ y bedzie iesscze żył do końcá.

Eccle 2. &

Nieogleda zátrácenia (ábo zkázy) gdy vzrzy że y madrzy vmieráia/ społecznie nie madry y głupi zgina.

A zostáwi obcym bogáctwá swoie: á groby ich sa im domy ná wieki.

Pzybytki ich w národu y w narodzie: rozgłassáli imioná swe w swych ziemiách.

A człowiek gdy był we ćći / nie wyrozumiał: przyrownan iest bydłu nierozumnemu/ y stał sie mu podobnym.

Thá drogá ich pogorssenie im sámym: á potym w vsthách swoich beda sie sobie podobáć.

Jáko owce w piekle położeni sa: śmierć ie spáśie.

A spráwiedliwy nád nimi zwierzchność á pánowánie beda mieli oświtániu: á pomoc ich zgrzybieie w piekle od chwały ich.

A wżdam iednák Bog odkupi dusse moie: z mocy piekielney gdy mie weżmie.

Nieboy sie że człowiek zbogáćieie: y gdy sie rozmnoży chwałá domu iego.

Iob:

Boć gdy zeydzie/ nieweźmieć wssystkiego: ánić z nim z stapi chwałá iego.

Bo dusszá iego tylko czásu żyćia iego bedzie dobrorzeczona: chwalić ćie bedzie gdy mu dobrze vczyniß.

Wnidzie áż do narodow oycow swoich/ á náwieki nieoglada świátłá.

Człowiek bedac we ćći niewyrozumiał themu: przyrownan iest bydletom bezrozumnym/ y stał sie im podobien.

Psalm Assáphow. 49.

Zámyka proroctwo o skuthecznym kazániu Páná Chrystowym/ y o przyśćiu iego dwoiákim/ y o skáżeniu offiar stárego zakonu.

BOg Pan wssystkich Bogow mowił: y przyzwał ziemie.

Esai 2.

Od wschodu do zachodu słońcá: z Syonu ozdobá á śliczność krásy iego.

Bog iáwnie przyidzie: Bog nas niezámilcy.

Ogień przed oblicznośćia iego bedzie gorzał: a około niego burzá gwałtowna.

Przyzowie niebo z wierzchu/ y ziemie/ áby rozeznawáli lud swoy.

Zbierayćie mu swiete iego: ktorzy porzadnie czynia testáment iego nád offiárámi.

J obiáwia niebiosá spráwiedliwość iego: Bo Bog Sedzia iest.

Słuchay ludu moy y bede mowić Jſráelu/ á oſwiadczeć: Bog Bog twoy ia ieſtem.
Nie prze twe offiáry bedećie karat: bo zupełne offiáry twoie ſa przedemna záwżdy.
Nie bede brat zdomu twego ćielcow: áni z trzod twoich kozłow.
Boć wſſyſtek źwierz leśny moy ieſth: bydło ná gorách y woły.
Znam wſſyſtkie ptaki powietrzne: á ozdobá pol przy mnie ieſt.
Záchćeli ieść/ nierzeke thobie: bo wſſyſtek okrag ziemie moy ieſt/ y oſádá iego.
Zaż ia bede iadał mieſo wołowe? ábo krew kozła bede pił?
Offiáruy Bogu offiáre chwały: á odday Nawyſſemu ſluby twoie.
Wzywayże mie w dzień trapienia twego: wyrwe ćie/ ták że mie ććić bedzieſz.
A grzeſſnikowi rzekł Bog: Czemu thy wypowiádaż ſpráwiedliwośći moie/ y bierzeſz teſtáment moy w vſtá twoie?
Ano ty maż w nienawiśći kárność/ á porzućiłeś w tył słowá moie.
Jeſliś widział złodzieiá/ bieżałeś z nim: á z cudzołożniki ſkłádałeś cząſtke ſwoie.
Vſthá twoie obfithowáły złośćia: á iezyk twoy plotł zdrády.
Siedząc/ mawiałeś przećiwko brátu twemu/ á przećiw ſynowi mátki twoiey zákłádałeś zgorſſenie: toś czynił á milczałem.
Miałeś zá tho thy złośniku/ żem miał być tobie podobien: káráć ćie bede/ á poſtáwie ćie przećiwko obliczu ſwemu.
Bierzćie tho ſobie w rozum wy co zápámietawaćie Bogá: by was kiedy niepołápił/ á niebedzie ktho by wydárł.
Offiárá chwały vćći mie: á tám drogá/ kedy mu okaże zbáwienie Boże.

Pſalm Dawidow. 50.

Wzruſſa Prorok człowieká grzeſſnego ku pokućie ſwym przykłádem/ wtym Pſalmie ktory ná ten czás mowił Dáwid gdy iuż był Berſábee poznał/ á po thym do niego Natán Prorok przyſſedł.

Reg:10.

Zmiłuy ſie nádemna Boże/ według wielkiego miłoſierdzia twego: á według wielkośći zlutowánia thwego/ zgładź nieprawość moie.
Nád tho omey mie od nieprawośći moiey: á oczyść mie od grzechu mego.
Boć ia vznawam ſproſność nieprawośći moiey: á grzech moy záwżdy ieſt náprzećiwko mnie.
Thobiem ſámemu zgrzeſſył/ á złem przed toba vczynił/ ábyś ſie vſpráwiedliwił w mowách twych/ á zwyćiężył poniewaź ćie ináczey ſadzą.
Boć oto zácżętem we złośćiách/ á w grzechách poczętá mie mátká moiá.
Bo też oto vmiłowałeś prawde/ niewiádome á ſkryte rzeczy madrośći twoiey/ obiáſniłeś mi.
Pokropże mie Pánie Jzopem á bede oczyśćion: omyieſz mie/ á bede bielſſy niżli śnieg.

Ephe: 5. 1. Petri. 3.

Słuchu memu daż rádość y weſele: á vweſelą ſie kośći vniżone.
Odwroć oblicże twe od grzechow moich: á wſſyſtkie nieprawośći moie zgładź.
Stworz we mnie ſerce czyſte Boże: á duchá twego práwego odnow w wnetrznośćiách moich.

Ezech: 36. Actum. 2.

Nieodmiátay mie od oblicza twego: á duchá twego ſwietego nieodeymuy odemnie.
Przywroć mi rádość zbáwienia twego: á czelnieyſſym duchem potwierdź mie.
Náucże złośniki drog twoich: á niewierni náwrocą ſie k tobie.
Wybaw mie ze krwie Boże/ Boże zbáwienia mego: á rozráduieſie iezyk moy ſpráwiedliwośćą twoią.
Pánie otworzyſz ty wárgi moie: á vſtá moie będą wysłáwiáć chwałe twoie.
Bo byś chćiał odemnie offiar/ wżdam ći bym był dał: (ále wiem że) w zupełnych offiárách ſie nie będzież kochał.

Michee. 6.

Offiárá Bogu duch z fráſſowány/ ſerce ſkruſſone y vpokorzone Boże ty nie wzgárdziſz.

Esaie. 66.

Dobrothliwie rácz vczynić w dobrey woli twey Syonowi: á niech będą zbudowáne mury Jeruſálem.
Ná then czás wdzięcznie przyimowáć bedzież offiáre ſpráwiedliwośći/ dáry y zupełne offiáry: ná then czás będą kłáść ná Ołtarz twoy ćielce.

Roma: 12.

Pſalm Dawidow. 51.

Wtym Pſálmie opiſánie ſpraw Anthykryſtowych tudzież záoſtrzenie y grozbá przećiw niemu/ y poćiechá w trudnośćiách pobożnym ludziom/ zámyka ſie.

Przecz ſie chlubiſz we złośći/ ty coś ſie z mocnił w nieprawośći?
Cáły dzień nieſpráwiedliwość iezyk twoy rozmyſlał: iáko oſtra brzytwá czyniłeś zdráde.
Miłowałeś złość wiecey niſli dobrothliwość: wiecey nieprawość niſli mowić ſpráwiedliwość.
Miłowałeś wſſyſtkie słowá wywrocenia: zdrádliwym iezykiem.
Przetho ſkáźi ćie Bog do końcá: wywroći ćie/ y wynieſie ćie z Przybythku twego/ y wykorzeni ćie z ziemie żywiących.
Vzrzą ſpráwiedliwi á będą ſie bać/ y będą ſie ſniego ſmiać: y rzeką/ Anoć on człowiek ktory niekładł Bogá Spomocnikiem ſwoim:

Ale du-

Pſalm: 48. Luce. 12.

Ale duffał w wielkoſći bogacthw ſwoich: y przemogł w proznoſći ſwoiey.
A ia zás iáko Oliwá płodna w domu Bożym: miałem duffánie w miłoſierdzu Bożym ná wieki/ y ná wiek wiekom.
Bede ćie chwalił ná wieki żeś vczynił: á ná imie twe czekáć bede/ bo dobre ieſth przed obliczym ſwietych twoich.

Pſalm Dawidow. 52.

Cieſſy thu Prorok ludźie pobozne/ w przećiwieńſtwach y trudnośćiach bedace.

Pſalm: 13.

NZekł niemadry człek w ſercu ſwoim: Niemáż Bogá.
Náruſſeni y przemierzli ſie ſthali w nieprawośćiách: niemáß ktoby dobrze czynił.
Bog pozrzał z niebá ná ſyny ludzkie: chcac widzieć bytliby rozumieiacy ábo ßukáiacy Bogá.
Wſſyſtcy vſtapili/ ſpołu nieużytecznymi ſie ſtáli: niemáß ktoby dobrze czynił niemáż áż do iednego.

Roma: 3.

Zaż beda wiedzieć wſſyſtcy ktorzy nieprawość czynia: ktorzy pożyráia lud moy iákoby chleb.
Niewzywali Bogá: tám drzeli od boiáżni/ gdzie ſtráchu niebyło.
Bo Pán Bog rozſypał kośći tych kthorzy ſie ludziom podobáia: z háńbieni ſa bo ie Bog wzgárdził.
Kthoż da z Syonu zbáwienie Iſráelowi: gdy obroći Bog więzienie ludu ſwego/ rozráduie ſie Iakob/ y rozweſeliſie Iſráel.

Pſalm Dawidow. 53.

Vczy Prorok człowieká ſpráwiedliwego/ áby w przećiwnośćiách vmiał chwálić Bogá.

BOże w twym imieniu vczyń mie zbáwionym: á w mocy twoiey wybaw mie.
Boże wyſłuchay modlitwe moie: przyimi w vſſy twoie słowá vſt moich.
Boć obcy powſtáli przećiw mnie/ á mocarze ßukáli duſſe moiey / nie przełożyli Bogá przed oblicznośćia ſwoia.
Abowiem otho Bog wſpomága mie : á Pan ieſt przymićiel duſſe moiey.

Deute: 32.

Obroć złe rzeczy ná nieprzyiaćioły moie: á w prawdzie twey wytráć ie.
Dobrowolnie bede offiáry czynił thobie: á bede chwalił imie twoie Pánie/ Bo dobre ieſt.
Boś mie wyrwał ze wſſyſthkich vćiſkow moich: á ná nieprzyiaćioły me nie pátrzyło oko moie.

Pſalm Dawidow. 54.

Ieſt tu zmiánká o vmeczeniu Páná Chryſtuſowym/ á Głos Chryſtuſow w oſobie służebniczey.

1. Reg.

WYſłuchay Boże modlitwe moie/ á niewzgardzay żadánia mego: przypilnuy mi/ á wyſłuchay mie.
Záſmuconem w ćwiczeniu moim: y zátrwożyłem ſoba dla powieśći nieprzyiaćielſkiey/ y od vćiśnienia człeká grzeſſnego.
Bo przypádły ná mie nieprawośći: á w gniewie byli mi przykrzy.
Serce moie zátrwożyło ſie: á ſtrách śmierći przypadł ná mie.
Przyßli ná mie ſtrách y drzenie: y obtoczyły á okryły mie ćiemnośći.
I rzekłem/ Kto mi dá pierze iáko Gołebicy: y odlecę á odpoczyne.
Otho oddaliłem ſie vćiekáiac: y mießkałem ná puſczy.
Oczekawałem tego kthory mie wybáwił: od bláhego duchá/ y od Burzey.

Gene:

Zrzuć ie ná doł Pánie/ á rozdziel iezyki ich: bom widział nieprawość y odpory w mieśćie.
Wednie y wnocy obtoczy ie ná murzech iego nieprawość: á we śrzodku praca/ y niespráwiedliwość.
A nieuſtháńie ná vlicách iego : lichwá á zdrádá.
Bo śna by mi złorzeczył nieprzyiaćiel moy: wytrzymałbym wżdy ſpokora.
Aby ten ktory mie w nienawiśći miał/ ná mie wielkie rzeczy mowił: śnadź bym wżdy vchronił mu ſie.

Pſalm: Michee.

Ale ty człowiecze iednomyślny/ wodz moy y znáiomy moy:
Ktoryż ſemna ſpołu wdzieczne pokármy iadał: á w domu Bożym chadzálizmy w ſpołeczney myſli.

Nume:

Niech przyidzie śmierć ná te: á niech żywo z ſtapia do piekłá.
Bo złośći w mießkániu ich w pośrzodku ich.
A iam lepak do Bogá wołał: á Pan mie zbáwi.
Wieczor y ráno y w południe bede powiádał y ogłaſſał/ y wyſłucha głoſu mego.
Odkupi w pokoiu duſſe moie od tych kthorzy ſie ku mnie przybliżáia: bo miedzy wiela byli ſemna.
Wyſłucha Pan/ á ſtłumi ie/ kthory ieſth przed wieki.
Boć niemáż im odmiány/ á niebali ſie Bogá: wyćiagnał reke ſwoie ku odpłacániu.
Pomázáli teſtáment iego/ wydzieleni ſa od gniewu oblicznośći iego: y przybliżyło ſie ſerce iego.

Zmiekczáły powieśći iego wiecey niż oley: á ono były ſtrzáły.

Ktádz ná Páná ſtáránie twoie/ á on ćie- bie wychowa: niedopuśći wieczney od- mienności ná ſpráwiedliwego

A thy Pánie w wiedzieſz ie do ſtudnie zá- trácenia.

Meżowie krwie y zdrády ná poły nieprze- trwáia dni ſwoich: á ia Pánie bede duffał w thobie.

Pſalm Dawidow. 55.

Modlitwá o wybáwienie z niebeſpieceńſtwá. á ieſt głos Kośćioła ktory ſie modli áby wierni niebyli vći ſnieni od nieprzyiaćioł.

Zmituy ſie nádemna Boże/ boć mie podeptał człowiek: cały dzień boiu- iac znedził mie.

Podepthali mie nieprzyiaćiele moi cały dzień: bo niemáło walecznikow ná mie.

Od wyſokośći dniá bede ſie ſtrachał: ia le pak w thobie bede duffał.

W Bogu bede chwalił mowy moie/ w Bo gum duffał: nieboie ſie by mi co miáło vczy nić ćiáło.

Cáły dzień słowá moie brzydzili ſobie: prze ćiwko mnie wſſyſtkie myſli ich/ ná złe.

Beda przemieſzkáwáć y zkryia: ſámi beda ſtrzedz ná ſtopy moie.

Jáko czekáli duſſe mey/ żadnego ſnich zbá wionym nieuczyniſz: w gniewie ludzie ze- trzeż.

Boże żywoth moy oznaymiłem tobie: po- łożyłeś łzy moie przed oblicznośćia twoia.

Jáko y w obietnicy twoiey: na ten czás nie przyiaćiele moi tył podádza.

W ktorykolwie dzień bede ćie wzywał: o- tho vznałem żeś Bog moy ieſt.

W Bogu bede chwalił słowo/ w Pánie bede chwalił mowe: w Bogum duffał/ nie obawam ſie by mi co miał vczynić czło- wiek.

Wemnie ſa Boże śluby twoie: ktore pełnić bede w dawániu chwały tobie.

Boś wyrwał duſſe moie od śmierći/ á no- gi moie od vpádku/ ábym ſie podobał przed Bogiem w świátłośći żywiacych.

Pſalm Dawidow. 56.

O vmeczeniu y zmartwych wſtániu Páná Chry- ſtuſowym.

Zmituy ſie nádemna Boże zmituyſie nádemna: boć w thobie duſſa duſſá moiá.

A pod ćieniem ſkrzydeł twoich bede duffał: aż przeydzie nieprawość.

Bede wołał do Bogá nawiſſego: Bogá kto ry mi dobrze vczynił.

Zeſłał z niebá y wybáwił mie: dał ku po- śmiewiſku the ktorzy mie podeptáli.

Poſłał Bog miłośierdzie ſwoie y prawde ſwoie: y wyrwał duſſe moie z poſrzodku ſczeniath Lwich: ſpałem z trwożony.

Synowie ludzcy/ zeby ich zbroiá y ſtrzáły: á iezyk ich oſtry miecz.

Rácz ſie wynieść nád niebá Boże: á po wſſyſtkiey ziemi chwała twoiá.

Náſtroili ſidło nogam moim: y nákłonili duſſe moie.

Wykopáli przedemna iáme: y vpádli wnie.

Gotowe ſerce me Boże/ gotowe ſerce me: bede ſpiewał y pſalm mowił.

Powſtań chwało moiá: powſtań pſáłthe- rzu y hárffo: powſtáne ná świtániu.

Wyznam ćie Pánie miedzy narody: y be- dec pſalm mowił miedzy pogány.

Bo ſie zwielmożyło aż do niebá miłośier- dzie twoie: á że do obłokow prawdá twoiá.

Rácz ſie wywyſſyć nád niebioſá Boże: y po wſſyſtkiey ziemi chwała twoiá.

Pſalm Dawidow. 57.

Vpominánie w ſobie nieſie áby ludzie prawdziwie mowili y ſadzili/ ſkad tez moze y pociechę bráć vtra- piony.

Jeſli owſſem práwie ſpráwiedli- wość mowićie: práwie ſadzćie ſy- nowie ludzcy.

Abowiem ći w ſercu nieprawośći czynićie: ná ziemi rece wáſſe nieſpráwiedliwośći z ſpłátáia.

Oddaleni ſa grzeſznicy od żywotá/ błádzili od brzuchá/ mowili fáłſz.

Pierzchliwość ich ná kztałt weżowey: iá- ko głuchey iáſczorki / y zátuláiacey vſſy ſwoie.

Kthora niesłucha głoſu záklináiacych: y czárownika chytrze záklináiacego.

Bog zethrze żeby ich w vſtách ich: ćieluśći Lwow zetrze Pan.

Wniwecz ſie obroca iáko wodá z ſpływá- iaca: náćiagnał łuk ſwoy dokad niezemo- dleia.

Jáko woſk kthory ſie roſpływa zniſczeia: przypadł ogień/ á nieogladáli słońcá.

Pierwey niſli zrozumiáły ćierniá wáſſe tarn: iáko żywiace thák w gniewie po- zrze ie.

Rozrádnie ſie ſpráwiedliwy gdy pomſthe oglada: rece ſwoie vmyie we krwi grze- ſzniká.

J rzecze człowiek/ poniewaz wżdy ieſt v- żytek ſpráwiedliwemu: w żdam ći ieſt Bog ktory ich ſadzi ná ziemi.

Marginal references: ...the: 6. ...ce. 12. ...etri. 5. — 1.Re... — ...lm:50. ...r 56. — Gene... — Pſalm... Miche... — Num... — ...l:114. — ...the:23. — Pſal:107. — Pſal:102. — Actum:7. — 1.Reg:25.

Psalm Dawidow. 58.

Możepsalm ten y Dawidowi y Chrystusowi być przywłaszczon / onemu że się modlił áby od nieprzyiaciół był wyswobodzon. temu że się modlił przeciwko złey Bożnicy.

Wyrwi mię z nieprzyiaciół moich Boże moy: á od tych co ná mię powstáia wybaw mię.
Wyrwi mię z tych kthorzy czynią nieprawość: á od mężow krwie zbaw mię.
Boć oto poimáli dusse moie: vderzyli ná mię mocarze.
Ani nieprawość moiá / áni grzech moy Pánie: bez nieprawościm bieżał y náprawiałem.
Powstań á zábież mi drogę/ á wezrzy: á thy Pánie Boże zastępow mocnych Boże Israelski.
Pilen badź ku náwiedzeniu pogánow: nie badź lithościw wssysthkim co czynią nieprawość.
Psalm: 58. Obroca się ku wieczorowi á będą mrzeć głod iáko psi/ á będą krążyć koło miástá.
Otho będą mowić vsty swemi/ á miecz w wárgách ich: bo ktoż słychał:
Psalm: 2. Prouer: 1. A thy Pánie násmieież się znich: w niwecz obrocisz wssystkie narody.
Moc moię ku tobie przystrzegáć będę/ bo iestes Bog przyimiciel moy: Bog moy/ miłosierdzie iego vprzedzi mię.
Bog vkaże mnie ná nieprzyiacioły moie: niezábijay ich/ by się kiedy niezápámiętáli ludzie moi.
Rozmiec ie w mocy twoiey: á złoż ie Pánie moy obrońcá.
Grzech vst ich/ powieść warg ich: á niech będą pochwytáni w pysse ich.
A dla przeklinánia y łży obiáwieni będą ná zgłádzeniu: w gniewie dokonánia ich/ y niebędą.
A będą wiedzieć że Bog będzie pánował nád Jákobem: y po gránicách ziemie.
Psalm: 58. Obroca się ku wieczorowi/ á będą mrzeć głod iáko psi/ y będą krążyć koło miástá. —
Oni się rozbiegną do iadłá/ á iesli się nienásycą będą márkotáć.
Ale ia będę śpiewał moc twoie: y będę ráno wywyssał miłosierdzie twoie.
Boś się sthał przyimiciel moy: y vcieczká moiá w dzień vćisku mego.
Spomocniku moy tobie będę śpiewał/ żeś iest Bog przyimiciel moy: Bog moy miłosierdzie moie.

Psalm Dawidow. 59.

Proroctwo w sobie niesie/ o prześládowániu krześciáńskim/ o rozssyrzeniu kościołá Páná Chrystusowego y o zwycięstwách krześciáńskich nád pogány.

Boże odegnałeś nas / y pokáziłeś nas: rozgniewałeś się/ y zmiłowałeś się nád námi.
Wzrússyłeś ziemię/ y stworzyłeś ią: vzdrow skrússenie iey/ boć wzrussoná iest.
Esaie. 5. Ierem: 2. Okazałeś ludu twemu twárde rzeczy: nápoiłeś nas winem rozżalenia.
Dałeś boiącym się ciebie znák: áby vciekáli od oblicza łuku.
Aby byli wybáwieni miłośnicy twoi: wybawże mię práwicą thwoią/ á wysłuchay mię.
Psal: 10 Bog mowił ná mieścu swym świethym/ rozweselę się y rozdzielę ziemię Sychimáni y pagorek przybytkow rozmierzę.
Moiá iest Gáláád/ y moie Mánáses/ á Efráim iest moc głowy mey.
Judá Krol moy: Moáb garnek nádzieie moiey.
Do Jdumeám ziemię rozćiągnę bot swoy: mnie poddáni są cudzoziemcy.
Ktoż mię dowiedzie do miástá obronnego: ktoż mię dowiedzie aż do Jdumeám:
Zaliż nie ty Pánie ktoryś nas odpędził: á zá niewynidzieß Boże przed zástępy nássymi:
Day ná rátunek w nássym vtrapieniu: boć niczemne iest zbáwienie od człowieká.
W Bogu czynić będziem moc: á on wniwecz obroci te ktorzy nas vćiskáią.

Psalm Dawidow. 60.

Prorok się modli w osobie ludu krześciáńskiego/ áby iego modlitwá wysłuchána byłá.

Wysłuchay Boże vprzeymą prośbę moię: przychyl się ku modlitwie moiey.
Od kończyn ziemie wołałem ku tobie: gdy się frásowáło serce moie wywyssyłeś mię ná opoce.
Wywiodłeś mię/ boś się stał nádzieią mą: wieżą mocności od twarzy nieprzyiaciół moich.
Będę przemieszkawał w Przybytku twoim ná wieki: zásscżycon będę pod zásłoną skrzydeł twoich.
Bo thy iesteś Bog moy wysłuchałeś prośby moiey: dałeś dziedzictwo boiącym się imienia twego.
Dni ná dni przydaż krolowi: láthá iego aż do dniá narodu á narodu.
Trwa ná wieki przed obliczności̇ą Bożą: miłosierdzia y prawdy ie° kto będzie szukał:

Ták psalm bede mowit imieniu twemu ná wiek wiekom: ábym wypełniał sluby moie dzień ode dniá.

Psalm Dawidow. 61.

Vpomina Prorok ábyzmy czesne tego swiátá rzeczy opusciwssy/ ku wiecznym sie mieli/ ále w tey mierze ostrozni byli/ bo nawietsse pokusy ná the sie obrzáia kthorzy sie nawiecy ku Pánu y bogoboynosci mywáia.

Izali Bogu podrzucona niebedzie dussá moiá: bo od niego zbáwienie moie.
Boć y sam Bogiem moim/ zbáwićielem moim: przyiymićiel moy / niebede wiecey wzrusson.
Dokadze wzdy sie tárgaćie ná człowieká: zábiiaćie wy wssystcy: iákoby scienie pochyloney/ y ná párkan vpádáiacy.
Wssákze iednák záptáte moie vmyslili odpedzić: biezałem w prágnieniu: vsty swemi dobrorzeczyli á sercem swoim złorzeczyli.
A wssákoz Bogu poddana badz dusso ma: bo od niego ćierpliwosć moiá.
Bo on iest Bogiem moim/ y zbáwićielem moim: wspomocnik moy/ niewyprowádze sie od niego
W Bodze zbáwyenie moie y chwałá moiá: Bog zpomozenia mego/ á nádzieiá ma w Pánu Bogu iest.
Dufayćie mu wsselkie zgromádzenia ludzkie/ wyleycie przed nim sercá wásse: Bog spomocnikiem nássym ná wieki.
Wssákze iednák omylni synowie ludzcy: fáteczni synowie ludzcy w wagách: áby ossukáli sie sámi w proznosci w taz.
Niemieyze nádzieie w nieprawosci/ á drapiestwá nie pozadayćie: bogáctwá bedeli przyrástáć/ sercá knim nieprzykłádayćie.
Raz ći mowił Bog/ them dwie rzeczy słyssał/ ze moc Boza iest/ á thobie Pánie miłosierdzie: bo thy kázdemu odpłáćisz wedle vczynkow iego.

Psalm Dáwidow. 62.

Kosćioł krześćiánski w vtrapieniu á w vćisku bedacy o wyswobodzenie do Páná woła/ mowiac.

Boze Boze moy/ o swithániu czuie ku thobie.
Prágnełá ćiebie dussá moiá / iáko czesto y ćiáło moie.
Ná ziemi spustossáłey/ y niedrozney/ y bezwodney: ták w Swiatnicy okazałem ćisie/ ábym oglądał moc twoie y chwałe twoie.
Boć lepsse iest miłosierdzie twoie nád zywoty: vst á moie beda ćie chwalić.
Thák bede dobrorzeczył thobie w zywoćie moim: á w imie twoie bede podnosił rece moie.
Jáko sadłem á tłustosćia nápełniona badz dussá moiá: á wárgámi rádosci beda ćie chwalić vstá moie.
Tákem pámietał ná ćie ná posćieli mey/ w iutrzenny czás bede rozmyslał w tobie: zes był spomocnikiem moim.
A pod zákryćiem skrzydeł twoich bede sie weselił/ przyłaczyłá sie dussá moiá kthobie: przyiełá mie práwicá twoiá.
Oni lepak prozno szukáli dusse moiey/ wnida w głebokosci ziemie: wydáni beda w rece mieczá/ beda czastka Lisskam.
A Krol bedzie sie rozweselał w Bogu/ beda pochwaleni wssystcy ktorzy w nim przysiegáia/ bo zátkáná iest pássczeká tych ktorzy nieprawosci mowili. *Deute: 6.*

Psalm Dawidow. 63.

Vpominánie y modlitwá/ ábychmy sthátecznie sie w przećiwnosciách záchowáli/ á vmieli ták iáko Prorok Pánu sie iego słowy modlić w thych vćiskách nássych.

Wysłuchay Boze modlitwe moie gdy vprzeymie prosse: á z stráchu nieprzyiaćioł wyrwiej dusse moie
Zásczyćiłes mie od zebránia złosliwych: y od mnostwá tych ktorzy płodza nieprawosć.
Bo záostrzyli iezyki swe iáko ine miecze: náćiagneli łuk rzecz przegorzka: áby pokryćie postrzelili niepomázánego.
Naglec go postrzela/ á niebeda sie bać: vtwirdzili sobie zmowe niecnotliwa.
Rozmawiáli zeby zástáwili kryiomko sidłá/ rzekac: ktosz ie obáczy: *1.Reg:18.*
Dziwnie sie pytáli ná nieprawosci: vstáli pytáiac sie dwornym rozbieraniem.
Przystapi człowiek ku sercu wysokiemu: á bedzie Pan wywysson.
Strzáły máluczkich/ stáły sie im sámym ránámi: y záchorzáły przećiwko im iezyki ich.
Záwstydzili sie wssystcy ktorzy ich widzieli: y vlekł sie kázdy człowiek.
Opowiádáli spráwi Boze: y skutki iego zrozumieli.
Bedzie sie wesselił spráwiedliwy w Pánie y bedzie wnim dufnosć pokłádáł: á beda pochwaleni wssystcy vprzeymego á práwego sercá.

Psalm Dawidow. 64.

Ciessy Prorok te wssystkie ktorzy sa wygnáni do tego padołu/ czyniac im mysl á dodáiac nádzieie/ ze máia w nidz á náwroćić sie do zwierzchnego Jeruzálem.

Thobie przystussa chwałá Boze w Syonie: á thobie sie wypełni slub w Jeruzálem.

Wysłuchay modlitwe moie: do ćiebie w-
ſſelkie ćiáło przyidźie.
Słowá złośnikow w źieli gore nád námi:
á niepobożnośćiam náſſym/ ty bedźież m
łośćiw.
Ephesi: 1. Błogosłáwiony ktoregoś ſobie obrał á kſo
bie przytulił: bedźie przemießkawał w przy
bythkach twoich.
Bedźiem náſyceni dobr domu twe°: świety
kośćioł twoy/ dźiwny w ſpráwiedliwośći.
Wysłuchay nas Boże zbáwićielu náß: ná
dźieio wſſyſtkich kończyn źiemie/ y tudźież
ná morzu dáleko.
Kthory przygotywaß gory w mocy ſwe/
przepáſány możnośćia: ktory záburzaż głe
bokość morſka ßum nawátnośći iego.
Záſmuca ſie Narody/ á polekáia ſie cud
twoich ktorzy ná gránicách mießkáia: wy
chadzániem iutrzennem y wieczornem po
ćieſſone vczyniż.
Náwiedźiłeś źiemie y nápoiłeś ia/ rozli-
cnym obyczáiem vbogáćiłeś ia.
Rzeká Boża nápełnioná wod: zgothowi-
teś pokarm ich: bo thákie ieſth ſpráwienie
iey.
Zrzodłá iey nápełni / rozmnoż wſſyſth-
kie zniey roſnace: w kropiach dżdża iey ko
zraduieieſie płodna.
Błogosłáwiż zupełnemu roku z dobrotli-
wośći twoiey: á polá twoie beda pełne ob
ffithośći.
Rozſtucznieia ozdobne mieſcá puſtyniey
á págorki przepáſa ſie weſſelem.
Przyodźiały ſie baráni owiec/ y padoły ob
ſitowáć beda zbożem: beda wołáć/ bo beda
chwałe dáwáć.

Pſalm Dawidow. 65.

Mowi thu Prorok o weſſelu onym/ ktorego miekł
vżyć oycowie w othchłániach bedacy/tudźież y wſſyt
cy Pánu Chryſthuſowi popiſáni/ ziego z martwych
w ſtánia.

Rozweſel ſie á wykrzykay Pánu
wſſyſtká źiemiá/ day chwałe imie-
niu iego: czyńćie cześć chwale ie°.
Mowćie Pánu/ Jákoż ſtráſne ſa ſpráwy
twe moy Pánie: w mnoſtwie mocy thwo-
iey ſkłámáia tobie nieprzyiaćiele twoi.
Wſſyſtká źiemiá niech cześć czyni á niech
weſſele ſpiewa tobie: pioſnki niech ſpiewa
imieniu twemu.
Chodźćie á ogladayćie ſpráwy Boże: ſtrá-
ßny w rádách ſwych nád ſyny ludzkiemi.
Exodi. 14. Iosue. 3. Ktory morze wyſußa/ przez rzeke przeyda
ſucha noga: thám ſie wnim rozweſſeláć be
dźiem.
Ktory pánuie w ſwey mocy wiecznie/ oczy
iego pátrza ná Narody: ktorzy ku gniewu
w zruſſáia/ niech ſie nie podnaſſáia ſami w
ſobie.
Błogosławćie Narodowie Bogá náſſe-
go/ á vczyńćie że bedźie słyſſan głos chwa
ły iego.
Ktory położył duſſe moie ku żywothowi: á
niedał by miáły być poruſſone nogi moie.
Boś nas z probował Boże: doświádſſyłeś
nas ogniem/ thák iáko probierze ſrebrá.
Przywiodłeś nas ná ſidłá/ położyłeś vći-
ſki y trapienia ná grzbiećie náſſym: nákła
dłeś ludzi ná głowy náſſe.
Isaie. 4[3] Przeſliſmy przez ogień y przez wode: y wy-
wiodłeś nas ku ochłodźie.
Eccleſi: Wnide do domu twego z offiárámi zupeł-
nymi: wypełnie ſluby moie/ ktore obieczá-
ły vſtá moie.
J mowiły vſtá moie w vćiſku á trapieniu
moim.
Zupełne offiáry tuczne bedeć offiárował z
zápaleniem Báránow: offiáruieć woły y
kozły.
Chodźćie/ słuchayćie: á bede powiádał/
wſſyſtcy ktorzy ſie Bogá boyćie/ iáko wiel
kie rzeczy vczynił duſſy moiey.
Do niegom moiemi vſtámi wołał: y rádo-
wałem ſie pod iezykiem moim.
Jeſlim obaczył nieprawość iáka w ſercu
ſwym/ niewysłucha Pan.
Dla tegoć wysłuchał Pan Bog: y przypi-
lił głoſu prozby moiey.
Błogosłáwiony Pan Bog/ ktory nieode-
pchnał modlitwy moiey / á miłoſierdźia
ſwego odemnie.

Pſalm Dawidow. 66.

Ku chwale Bozey y dobrym vczynkom Prorok w
tym pieniu vpomina.

Boże ſmiłuy ſie nád námi á pożegnay
nam/ rozświeć oblicże ſwe nád ná-
mi/ á zlituy ſie nád námi.
Abyſmy vználi ná źiemi droge thwoie: we
wſſyſtkich narodźiech zbáwienie twoie.
Niech ćie chwala Boże ludźie/ niech ćie
chwala ludźie wſſyſtcy.
Niech ſie weſela á ráduia narodowie: że
ſadźiż ludźie ſprawiedliwie/ á narody ná
źiemi ſpráwuieß.
Niechay ćie chwala Boże ludźie: niechay
ćie chwala ludźie wſſyſtcy/ źiemiá wydáłá
owoc ſwoy.
Niechże nam błogoſłáwi Bog Bog náß/
á niech nam błogoſłáwi Bog: á niechay ſie
go boia wſſyſtkie gránice źiemie:

Pſalm Dawidow. 67.

O wywyſſe-

O wywyſſeniu Chryſtuſowym/ á o vpadku nieprzyiáciol iego. Prorok z duffánim żada z krzeſſenia Chryſtuſowego/ prze ktore by byli porażeni nieprzyiáciele iego.

NJech powſtánie Bog / á badzćie roſproſſeni nieprzyiáciele iego: y niech vćiekáia ći cogo w nienawiśći máia/ od oblicza iego.
Jáko ginie dym/ thák niecha vſtána: iáko ſie roſpływa woſk od ogniá/ ták niecha zgina grzeſnicy od oblicza Bożego.
A ſpráwiedliwi vżywayćie/ y ráduyćie ſie ná pozrzeniu Bożym/ á niech ſie kocháia z weſſelem.
Spiewajćie Bogu/pſalm ſpiewayćie imieniu iego: czyńćie droge temu ktory wſtapił ná zachod: Pan mu imie.
Badzćie weſeli przed obliczym iego/ fráſowáć ſie beda od oblicza iego/oyca ſiroth/ y ſedzie wdow.
Bog ná mieſcu ſwem ſwietym: Bog ktory każe mießkáć iednoſtáyney myſli w domu.
Ktory wywodzi wieźnie w mocy/ takież y the ktorzy przypedzáia ku gniewu/ ktorzy mießkáia w grobiech.
Boże gdyś wychadzał przed oblicznośćia ludzi twoich/gdyż przechadzał ná pußczy.
Ziemiá ſie w zruſſátá/ ábowiem niebioſy deſſcz ſpuśćiły od twarzy Bożey ná gorze Synái/ od oblicza Bogá Jſráelſkiego.
Deſſcz dobrowolny oddzieliż Boże/ dziedzictwu twemu/ y zemdlone ieſt/ á ty záś dokonałeś go.
Zwierzethá twoie beda w nim mieſſkáć: zgotowałeś w słodkośći ſwey vbogiemu/ Boże.
Pań da słowo kazaczym słowo Boże moca wielka.
Krol mocnośći miły á miły: á ozdobie domu rozdzieliż łupy.
Acz zeſniećie w pośrzodku poſwieconych/ piorá gołebice poſrebrzoney/ á tył grzbietu iego w bládośći złotá.
A gdy rozkłáda Niebieſki Pan krole nád nia/ beda bielſſy niżli ſnieg ná gorze Selmon: gorá Boża/ gorá tłuſta.
Gorá z ſiádła gorá tłuſta: czemuż ſie zápátrzaćie á wzgledaćie ná gory z ſiádłe?
Gorá ná ktorey ſie zlubiło mieſſkáć Pánu: bo Pán bedzie mieſſkał do końca.
Wozy Boże wiecey mnogie niż dzieſieć tyſiecy/ tyſiace weſelacych ſie: Pan w nich ná Synáy gorze ſwietey.
Wſtapiłeś ná wyſokość/ poiawſſy z ſoba ieńce: wziałeś dáry miedzy ludźmi.
Abowiem niewierzace / mieſſkáć Páná Bogá.
Błogoſłáwiony Pan dzień odednia: vczyni nam droge fortunna/ Bog zbáwienia náſſego.
Bog náß Bog czyni zbáwione/ á Páná Bogá dokończenia ſmierći.
Przedſie iednák Bog zetrze głowy nieprzyiáciol ſwoich: wierzch włoſu przechadzáiacych ſie we złośćiách ſwoich.
Rzekł Pan/ z Bazán obroce/ obroce do głebokośći morſkiey.
Aby ſie omoczyłá nogá twa we krwi: iezyk pſow twych z nieprzyiáciol od niego.
Widzieli ć weßcia twoie Boże: weßcie Bogá mego królá mego ktory ieſt w ſwietym.
Przedeßli kriażetá ziednoczywſſy ſie z tymi co ſpiewáli / w pośrzodku młodych bebeniczek.
W kośćielech dobrorzeczćie Bogu: Pánu z ſtudnic Jſráelſkich.
Tám Beniámin młodzieńczyk/ wzáchwyceniu rozumu. — Iudic: 20.
Kriażetá Judſkie/ hetmány ich: Kriażetá Zábulon/ Kriażetá Neptali.
Przykaż Pánie mocy twoiey: potwierdź że tho Pánie coś ſpráwił w nas.
Z kośćiołá twego w Jeruzálem/ tobie ofiárowáć beda krolowie dáry.
Zgrom źwierzá trzćinnego / zebránie byków w krowách ludzi: áby the wypchneli ktorzy doświadczeni ſa ſrebrem.
Rozmiec á rozproß Narody kthorym ſie chce woyny: przyiáda poſłowie z Egyptu: Murzyńſka ziemiá przyidzie (áby dátá) rece ſwe Bogu.
Kroleſtwa ziemſkie ſpiewayćie Bogu/ chwałe dayćie Pánu.
Przyſpiewayćie Bogu kthory wſthapił ná Niebo niebá/ na wſchod słońcá.
Otho da głoſu ſwemu głos mocy/ dayćie chwałe Bogu: nád Jſráelem wielmożność iego á moc iego w obłokách.
Dziwny Pan Bog w ſwiethych ſwoich/ Bog Jſráelſki ſam da siłe y moc ludu ſwemu: Błogoſłáwiony Bog.

Pſalm Dawidow. 68.

Mowi tu Prorok o mece Páná Chryſthuſowey/ á ieſt głos Páná Chryſtá w oſobie człowieczey.

WRbaw mie Boże / bo iuż weßły wody aż do duſſe moiey. — Ione. 2
Vlgnałem w błoćie głebokośći/ á niemáż ná czym ſie zoſtáć.
Przyſſedłem ná głebokość morſka: á nawáłność práwie mie vtopiłá.
Mordowałem ſie wołáiac: ochrápiáłymi ſie ſtáły czeluśći moie: vſtháły oczy moie/ gdy nádzieie mam w Bogu mym.
Rozmnożyli ſie nád włoſy głowy moiey: ći co mie nienawidza dármo.

Ioan: 15. Zmocnili ſie co mie przeſládowáli nieprzyiaćiele moi nieſpráwiedliwie: czegom nie chwytał/ná ten czázem płáćił.
Boże ty znaß niemadrość moie: á grzechy moie nie ſa tobie ſkryte.
Niech ſie we mnie niewſthydza co ná ćie czekáia Pánie: Pánie wſſech moczy.
Niech niebeda z háńbieni dla mnie ktorzy ćiebie ßukáia / Boże Jſráelſki.
Bom dla ćiebie wytrwał pohańbienie: á zákrył wſtyd oblicze moie.
Obcymem ſie ſtał miedzy bráthy ſwemi: y cudzoziemcem ſynom mátki moiey.
Ioan: 2. Roma: 15. Bo mie zawiſna miłość domu twego gryzłá:á zelżywośći tych ktorzy wymiátáli tobie ná oczy: z ſpádły ná mie.
J vdreczyłem duſſe ſwa poſtem: y ſtáło mi ſie to ku pohánbieniu.
J włożyłem ná ſie vbior ſwoy włoſień: y ſtałem ſie im w przyſłowie.
Przećiwko mnie roſpráwiáli ći co ſiedzieli w bránie; á o mnie miewáli bieſiády y ſpiewáli/ ći co pili wino. Iob. 30. Treno: 3.
Ja lepak modlitwe moie do ćiebie Pánie: czás vpodobánia Boże.
W wielkośći miłoſierdzia twego wyſłuchay mie/ w prawdzie zbáwienia twego.
Wyrwieyże mie z błotá/ abych nie vlgnał: wyſwobodz mie od tych ktorzy mie nienawidza/ y zgłebokośći wod.
Niech mie niezánarza nawáłność wody/ áni mie pożyra głebokość/ y niech o mnie niezámyka páſſczeki ſtudniá.
Wyſłuchay mie Pánie boć dobrotliwe ieſt miłoſierdzie twoie: według mnoſtwá miłoſierdzia twego wezrzy ná mie.
A nieodwrácay oblicza twego od ſłuſſki twego: boć ſie fraſuie/ co rychley wyſłuchay mie.
Przybliż ſie ku duſſy mey/ á wybáw ia: dla nieprzyiaćioł moich wybaw mie.
Thy znaż z háńbienie me/ y zelżywość moie/ y wſtyd moy.
Przed obliczności a twoia ſa wſſyſthcy co mie trapia: z háńbienia oczekawáło ſerce me y nedze.
J czekałem kthoby ſie vzalił przy mnie/ á niebyło nikogo: y ktoby mie poćieſſył/ á nie nálazłem.
Ioan: 19. J (owſſem) ku iedzeniu memu dáli mi żołć: á w vprágnieniu moim octem mie poili.
Roma: 11. Badz ſtoł ich przed nimi ná ſidło/ y ná oddánie/ y ná w zgorſſenie.
Niech ſie ich oczy záćmia áby niewidzieli: á grzbietu ich záwſſe náchylay.
Wyley ná nie gniew twoy: á pierzchliwość gniewu twego niech ie záchwyći.
Mathe: 23. Acto: 1. Mießkánie ich niech ſpuſtoſſeie: á w przybytkach ich niech niebedzie ktoby mießkał.
Bo kogoś thy ſkarał/ przeſládowáli: á ku boleśći ran moich wiecey przydáli.
Przyłoż złość ku złośći ich: á niechay niewchodza ku ſpráwiedliwośći twoiey.
Exodi. 3. Niech wygłádzeni beda z xiag Zywiacych: á niech z ſpráwiedliwemi niebeda w piſáni.
Ja ieſtem vbogi y zboláły: Boże zbáwienie twoie przyieło mie.
Chwálić bede imie twoie z ſpiewániem: á bede go wielbił z chwała.
J vpodoba ſie Bogu wiecey nißli byczek młodziuchny/ ktoremuſie dopiero y rogi y kopytá pußczáia.
Weyzrzyćież vbodzy á rozráduyćieſie: ßukayćie Bogá/ á bedzie żyć duſſá wáſſá.
Bo Pan wysłuchał vbogie: á wieźniow ſwoich nieprzeniost oczymá.
Niechże go chwala Niebo y ziemiá/ morze/ y wſſyſtko co ſie ponich włocy.
Bo Pan Bog ſpráwi zbáwienie Syonu: y pobuduiaſie miáſtá Judſkie.
J beda tám mießkáć: á dziedzictwem iey doſthána.
J pothomſtwo sług ie° poſiedzie ia: á ći co miłuia imie iego beda mießkáć w niey.

Pſalm Dawidow. 69.

W Pánu Bogu duffáć/ kto chce poćiechy y zbáwienia doſtáć.

Psalm: 3 BOże ku wſpomożeniu memu pilnie wezrzy: Pánie pokwáp ſie ná rátunek mnie.
Niech beda pohańbieni á niech ſie wſtydza/ ktorzy ßukáia duſſe moiey.
Niech ſie w zad obroca/ á niech ſie ſromáia co mi złego żadáia.
Niech ſie wneth odwroca wſtydzac ſie/ ći co mi mowia Wey Wey.
Niech ſie weſela á kocháia w tobie wſſyſtcy ktorzy ćiebie ßukáia: á niech záwżdy mowia: Vwielbiony badz Pan/ co miłuia zbáwienie twoie.
Acż ia niedoſtáteczny á vbogi ieſtem: Boże w ſpomozże mie.
Spomocnik moy y wybawcá moy thy ieſteś: Pánie nieráćz omießkáwáć.

Pſalm Dawidow. 70.

Vczy Prorok áby káżdy ſpráwiedliwy w Pánu Bogu vprzema nádzieie miał.

Psalm: 3 W Thobie Pánie duffałem/ nie bede z háńbiony: w ſpráwiedliwośći twoiey wybaw á wyrwi mie.
Nákłoń ku mnie vchá twego: zbawże mie.

Badz mi zá Boga zásčičiela y zá miesce obronne: ábys mie vczynił zbáwionym.
Bo vtwierdzenie moie/ y vćiecżká ma ty iesteś.
Boże Moy wyrwiż mie z rąk cżteká grzesznego: y z reki tego co przećiw zakonu czyni/ y niespráwiedliwego.
Bo ty Pánie iesteś ćierpliwość moiá: Pánie y nádzieiá ma od młodośći moiey.
Wthobiem iest vtwierdzony z żywothá: z brzuchá máthki mey thy iesthes obrońcá moim.
Wtobie piosnká ma záwżdy/ stałem sie wieliom iákoby dziw/ á ty spomocnik moy iesteś mocny.
Niech bedą nápełnione vstá moie chwały twoiey/ że bych śpiewał sławe twoie/ cáły dzień wielkość twoie.
Nieodmiátáyże mie cżásu mey sthárośći: gdyby zeszłá moc moiá nieopusscżay mie.
Boć mowili nieprzyiáćiele moi: y ći co strzegli ná dusse moie/ zeszli sie społu w ráde:
Mowiąc Bog ći go opuśćił/ prześláduyćie y poimayćie go: boć niemáż ktho by go nam wydárł.
Boże nie oddaláy sie bárzo odemnie: Boże moy weżrzy ná rátunk moy.
Niech bedą z háńbieni á niech vstáną ktorzy dussy mey vwłacżáią: niech ie okryie zelżywość á wstyd the co mi złych rzecży szukáią.
A ia lepak záwżdy bede duffał: y przydam ku wsselkiey chwale twoiey.
Vstá moie bedą oppowiádáć spráwiedliwość twoie: cáły dzień zbáwienie twoie.
Bom nieuznał pismá/ wnide do możnośći Páńskiey: Pánie bede pamietał ná twą spráwiedliwość sáme.
Boże vcżyłeś mie z młodośći moiey: á że do tychmiast bede wysławiał dziwne cudá twoie.
J aż do sthárośći y szedziwośći: Boże nieopusscżay mie.
Aż rosławie rámie twe/ wsselkiemu narodowi ktory ma przyść.
Moc twoie y spráwiedliwość twoie Boże aż ná wysokośći/ kthoryś vcżynił wielmożne rzecży/ ktoż podobien tobie?
Jákoż wielkich vkazałeś mi vćiskow wiele á złych: á obroćiwssy sie ożywiłeś mie: y z przepáśći ziemskich záśieś mie wywiodł.
Rozmnożyłeś wielmożność twoie: á obroćiwssy sie poćiessyłeś mie.
Bo y ia wyznam thobie w instrumenćie psálmowym prawde thwoie/ Boże: bedęć śpiewał ná hárffie/ święty Jsráel.
Bedą sie weselić vstá moie gdyć bede śpiewał: y dussá ma ktoraś odkupił.
Ale y iezyk moy przez cáły dzień bedzie rozpráwiał spráwiedliwość twoie: gdy zháńbieni á záwstydzeni bedą ktorzy mnie wssego złego szukáią.

Psalm Sálomowi. 71.

Proroctwo o Mesyássu y o iego krolestwie á że Chrystus iest prawy Bog y człowiek.

BOże sąd twoy rácz dáć krolowi: á spráwiedliwość twoie syno w krolewskiemu.
Aby sądził lud twoy w spráwiedlowośći: á vbostwo twoie w sądzie twoim. *Deute: 17.*
Niech przyimą pokoy gory ludu/ á pagorki spráwiedliwość.
Bedzie sądził vbostwo ludu/ y zbáwione vcżyni syny vbogich: á z tłumi potwarce.
J bedzie trwał z Słońcem y przed Miesiącem w narodzie á w narodzie. *Psalm: 88.*
Spádnie iáko desscż ná runo: á iáko kropie kápią ná ziemie.
Wznidzie zá dniow iego spráwiedliwość y obffitość pokoiu: aż bedzie odiet miesiąc.
J oppánuie od morzá do morzá: y od rzeki aż do kończyn okregu ziemie. *Exodi. 21. 3. Reg: 4.*
Przed nim vpádną Murzyny: á nieprzyiáćiele iego bedą lizáć ziemie.
Krolowie Társcy y wyspy dáry przyniosą: krolowie Arábscy y z Saby dáry przywiozą. *3. Reg: 10. Isaie. 60. Mathe: 2.*
J bedą go chwalić wssystcy krolowie: wssystcy narodowie bedą mu służyć.
Bo wybáwi vbogiego od możnego: á vbogiego ktory pomocżniká niemiał.
Przepuśći vbogiemu y niedostátecnemu: y dusse vbogich zbáwione vcżyni.
Z lichw y z niepráwośći wykupi dusse ich: á cżćiwe imie ich przed nim.
A bedzie żył/ y bedzie mu dano złoto Arábskie/ y bedą chwałe czynić záwżdy z niego: cáły dzień bedą mu dobrorzecżyć.
A bedzie vtwierdzenie w ziemi ná wierzchách gor/ wywyssony bedzie nád drzewá Libáńskie owoc iego: y zákwitną z miástá iáko trawá ziemie.
Niech bedzie błogosłáwione imie iego ná wieki/ przed słońcem trwa imie iego.
A bedą wnim pożegnáni wssystkie pokolenia ziemskie: wssystcy narodowie bedą wielmożyć iego.
Błogosłáwiony Pan Bog Jsráelski/ ktory sam spráwuie dziwne rzecży. *Iudi. 13. Psal: 135.*
J błogosłáwione imie Máiestatu iego ná wieki: á nápełnioná bedzie máiestatu iego wssystká ziemiá: Sthań sie ták/ Sthań sie thák.

Thu sie skoncżyły Psálmy Dawidá syná Jesse.

Stąd Żydowie trzećie kxiegi zácżynáią.

Psalm Asáphow. 72.

Ku Státecnoſći nas Prorok wiedzie. bychmy widząc złych kwitnienie/ myſli náſſych od Páná nie vnoſili/ ále wiedząc ich nieſtáthecnoſć á odmiáne rychła/ przy Pánu mocnie trwáli.

Jáko dobry ieſt Bog Jſráelſki tym ktorzy ſą proſtego ſercá.

Moie lepak nogi maliem ſie wzruſſyli: maliem puśćiły ſie kroki moie. *(Iob. 21. Ierem:12.)*

Jżem ſie rozżarzył zawiśćia ná złoſniki/ widząc pokoy grzeſnikow. *(Abac. 1.)*

Bo niemáß względu żadnego ná ſmierć ich: áni ſtátecnoſći y vtwierdzenia w karániu ich.

W pracy z ludzmi nie ſą áni z ludzmi kárani będą.

Stąd iełá ſie ich pychá: przykryći ſą niepráwośćią á niewiárą ſwoią.

Wynikłá iákoby z ſádłá złość ich: puśćili ſie zá żądzámi ſercá.

Myſlili/ y mowili złość: niecnotę ná wyſſokim mieſcu mawiáli.

Podnießli w niebo gęby ſwe: á ięzyk ich chodził po ziemi.

Przetho obroći ſie lud moy tu: á pełne dni náliezione będą wnich.

J rzekli/ Jákożtho wie Bog: á ieſt że thež wiádomość ná wyſokośći. *(Pſalm:93.)*

Otho ſámi grzeſnicy y obfituiący wtem żywoćie/ otrzymáli bogáctwá.

J rzekłem/ Wiec ia bez wſſey przycyny vſpráwiedliwiałem ſerce moie: á omywałem miedzy niewinnymi ręce moie. *(Malach.3.)*

J byłem bicowan cáły dzień/ y karánie me ná świtániu.

Mawiałbym/ powiem ták / othożem narod ſynow twoich odrzućił.

Miałem zá tho żech tho miał poznáć: (álie) praca wielka przedemną.

Dokąd nie wnidę ná mieſce święte Boże: á wyrozumiem z końcá ich.

Przedſię iednák dla zdrad położyłeś im: zrućiłeś ie gdy ſie podnoſili.

Jáko ſie ſtáli opuśćiáli: gwałtownie vſtáli: zginęli dla niepráwośći ſwoiey.

Jáko ſen ocuconych ludzi Pánie: w mieśćie twoim obraz ich zniſſczyż. *(Pſalm:89. Eſaie. 29.)*

Bo ſie zápaliło ſerce moie/ y ledzwi me odmieniły ſie: y iam wniwecz obrocony/ á niewiedziałem.

Stałem ſie v ciebie iáko inę bidlę: á ia záwżdy ſtobą.

Trzymáłeś rękę práwą moię: á z woli twey przewiodłeś mię/ á z chwałą przyiałeś mię

Bo coż ia mam w niebie: á od ciebie cożem chćiał ná ziemi.

Vſtáło ćiáło moie y ſerce me: Bog ſercá mego/ y cząſtká ma Bog ná wieki. *(Nume:18. Pſal:118. Thren: 3.)*

Bo otho/ kthorzy ſie oddaláią od ciebie/ zginą: wytráćiłeś wſſyſtkie co ſie zcudzołożyli od ciebie.

Mnie lepak nalepſſa thrwáć przy Pánu Bogu: pokłádáć nádzieię ſwoię w Pánu Bogu.

Abych oznaymiał wſſyſtkie powieśći twoie: w bránách corki Syon.

Pſalm Aſáfow. 73.

Nápominánie w tym pſálmie ieſt/ ábychmy puśćiwſſy ſtáránie o rzeczách doczeſnych/ mieliżmy pilność o wiecznych.

Jdla czegoż Boże odegnałeś nas do końcá: rozgniewáłá ſie popędliwość twa ná owieczki páſtwiſká twego.

Spámiętay ná zgromádzenie twoie: ktoreś opánował z początku.

Odkupiłeś liáſkę dziedzictwá twego: gorá Syon ná ktoryieś mießkał.

Podnieś ręce twoie ná pychi ich ná koniec: iáko bárzo złoſliwie czynił nieprzyiaćiel ná świethym.

J chlubili ſie ći co ćię nienawidzieli: w pośrzodku vroczyſtośći twoiey.

Położyli znáki ſwe/ zá znáki: á nie poználi iáko w wyżćiu ná wierzch.

Jákoby w leſie drwá ſiekierámi wyrebowáli drzwi iego iednomiſlnie: ſiekierą y naſiekiem obálili ią.

Zápalili ogniem kośćioł twoy: náziemi zpyſkáli Przybytek imienia twego. *(4.Reg: 2.Para:)*

Rzekli w ſercu ſwoim Rodziná ich ſpołu: vczyńmy że vſtáną wſſyſthkie dni świethe Boże ná ziemi.

Znákow náſſych niewidzielizmy/ iuż niemáż Proroká: áni nas wiecey pozna.

Dokądże Pánie Boże będzie bluznił nieprzyiaćiel: drażni przećiwnik imię twoie do końcá. *(1.Reg:)*

Czemuß odwracaż rękę twoię/ á práwicę twoię ze śrzodku łoná twego do końcá.

Bog náß lepak Krol náß przed wieki: ſpráwował zbáwienie we śrzodku ziemie.

Tyś vmocnił mocą ſwoią Morze: zgniotłeś głowy ſmokow w wodách. *(Exodi.1)*

Tyś potárł głowy Smokowi: dałeś go ná pokarm ludziom Murzyńſkim. *(Iob. 41. Eſaie. 2)*

Tyś przerwał źrzodłá y rzeki: tyś wyſuſſył rzeki Ethán.

Twoy ieſt dzień/ y twoiá noc: thyś ſpráwił Zorzę y Słońce.

Tyś vczynił wſſyſtkie gránice ziemie thyś ſtworzył Láto y Wioſnę.

Pámiętayże ná tho: nieprzyiaćiel złorzeczył Pánu: a lud głupi poruſſył imię twoie.

Nieday Beſtyam duß ktore chwalą ćiebie:

á dusſyczek vbogich thwoich nieopuſzczay do koncá.
Wezrzy ná teſtámenth thwoy: bo pełne ſą ciemnośći ziemſkich mieſzkánia niepráwo ſći.
Niech niebedzie odwrocon pokorny będąc záwſtydzony: vbogi á niedoſtáteczni będą chwalić imię twoie.
Powſtań Boże rozſądź spráwę ſwoie: wſpo mni ná bluźnierſtwo/ tho ktore ſie dzieie od niemądrego cáły dzień.
Niezápominay głoſu nieprzyiaciół two- ich: pychá tych ktorzy cie nienawidzą wy- noſi ſie záwżdy.

Psalm Aſaphow. 74.

O ſpráwách Páná Chryſthuſſowych/ o Apoſtol- ſkich/ iáko mieli kośćioł ſtánowić/ á iáko pychy ſie ſtrzedz mamy.

Boże będziemyć ſie wyznáwáć: bę- dziem ſie ſpowiádáć/ y wzywáć imie nia twego.
Będziemy sławić dziwne ſpráwy thwoie: gdy weźmę czás/ ia będę ſpráwiedliwośći ſądził.
Roſpłynęłá ſie ziemiá/ y wſſyſtcy co nániey mieſzkáią: iam vtwierdził słupy iey.
Rzekłem złośćiwym nieczyńćie złośliwie: á wykrácáiącym/ Niepodnośćie rogu.
Nie wynośćie w zgore rogu wáſſego: nie- mowćie przećiwko Bogu niepráwośći.
Bo áni od wſchodu/ áni od zachodu/ áni od ſpuſtoſſáłych gor: Bo Bog ſędzią ieſt.
Thego tłoczy á tłumi/ á tego wynośi: Bo kielich w rece Páńſkiey winá ſzczyrego pe- łen zmieſſánia.
J nákłonił z thego w tho: wżdam iednák drożdże iego nie wyniſzczone: będą pić w- ſſyſtcy grzeſznicy ziemſcy.
Ja lepak będę ſłáwił ná wieki: będę ſpie- wał Bogu Jákobowemu.
A wſſyſtkie rogi grzeſſnikow pokáżę: á bę- dą wywyſſone rogi ſpráwiedliwego.

Psalm Aſáfow. 75.

Dobrodzieyſtwá ſwe Bog oznáymia ktoremi nas tu podeymowáć á obdárzáć raczy.

Znáiomy Bog w żydoſtwie: w Jſrá- elu wielkie imię iego.
J ſtháło ſie wpokoiu mieſce iego: á mieſſkánie iego w Syonie.
Thám pokáził mocnośći/ Łuk/ Tharcz/ Miecz y boy.
Oświeczáiąc ty dziwnie z gor wiecznych: zátrwożeni ſą wſſyſtcy niemądrzy ſercem.
Spáli ſwoy ſen: á nic nienáleźli wſſyſthcy mężowie bogactw w rękach ſwoich.
Od fukánia twego Boże Jákobow z drzy máliſie ktorzy wśiádáią ná konie.
Ty ieſteś bárzo ſtráſliwy/ y kto ſie thobie z przećiwi: od tego czáſu gniew twoy.
Zniebá dáleś słyſſeć ſąd twoy: ziemiá ſie zá trzesłá y vpokoiłá.
Gdy powſtawał Bog ná ſąd: áby wybá- wił wſſyſtkie ciche ziemie:
Bo myſl człowiecza będzie ſie tobie wyzná wáć: á oſtátek myſli będą obchodzić dzień świety.
Śluby czyńćie y pełńćie ie Pánu Bogu wá ſſemu: wſſyſtcy ktorzy około niego przyna ſſáćie dáry.
Stráſliwemu y temu ktory odeymie duchá Kriążethom: ſtráſliwemu v krolow ziem- ſkich.

Iudic: 4. 2.Par:20. 4.Reg.19.

Psalm Aſaphow. 76.

Vpomina Prorok ábyſmy żadość y kochánie świą tá tego tłumili/ przekłádáiąc na wſſem Páná Bogá wſſechmogącego.

Głoſem moim wołałem ku Pánu: głoſem moim do Bogá/ y wezrzał ku mnie.
W dzień vćiſku mego ſzukałem pilnie Bo- gá/ rękámi memi w nocy do niego: á nie ieſtem omylon.
Niechćiáłá ſie vćieſſyć duſzá moiá/ pámie- tałem ná Bogá/ y kochałem ſie/ y ćwiczy łem ſie: y vſtał duch moy.
Vprzedzáły czućia oczy moie: fráſowałem ſie/ á nicem niemowił.
Rozmyſlałem ſobie ſtárádawne dni: y ro- ki wieczne miałem ná pámieci.
J rozważałem ſobie w nocy w ſercu mo- im/ y ćwiczyłem ſie: y vmiáthałem duchá mego.
Zali ná wieczność Bog odrzući: czyli nie- przyłoży (myſli) áby ſie ſtał vbłagáńſſym:
Czyli do końcá miłośierdzie ſwe odetnie: od narodu do narodu:
Czyli zápámietha Bog śmiłowáć ſie: ábo zátrzyma w gniewie miłośierdzia ſwoie:
J rzekłem/ Terázem záczął. tać odmiáná práwice Nawyſſego.
Pámietałem ná ſpráwy Páńſkie: bo będę pámietał od przodku ná cudá twoie.
J będę rozmyſlał we wſſyſtkich ſpráwách twoich: y w wynáleſkách twoich będę ſie ćwiczył.
Boże w świetym drogá twoiá: ktory Bog ták wielki iáko Bog náſz: thy ieſteś Bog ktory dziwy czyniſz.
Obiáwiłeś miedzy ludzmi moc twoię: od- kupiłeś w rámieniu lud twoy/ ſyny Jáko- bowe y Jozephowe.

Pſal:141. Pſal:142. Pſalm:73. Exodi.14.

Ozrzały cię wody Boże/ vzrzały cię wody: y vlękły ſie: y zátrwożyły ſie głebokośći.

Wielkość ßumu wod: wydáły głos obłoki.

Abowiem ſtrzáły twoie przechodzą/trząſk gromu twego w kole.

Oświećiły ſie łyſkáwice twoie okręgu ziemie: zruſſyłá y zátrzeſłá ſie ziemiá.

Wmorzu drogá twoiá/ y śćieſſki twoie w wielkich wodách: á ſlády twe niebedą náleźione.

Wywiodłeś iáko owce lud twoy/ w ręce Moizeſſowey y Aaronowey.

Pſalm Aſáfow. 77.

Vpomina Prorok lud áby niebył niewdźięczen dobrodźieyſtwá Boſkiego/ á wylicza dobrodźieyſthwá wſſyſtkie ktore Pan raczył vczynić ludu Iſráelſkiemu gdy go zniewoli wywodźił.

SŁuchay pilnie ludu moy zakonu mego: nákłońcie vchá ſwego ku słowam vſt moich.

Mathe:13. Otworzę w przypowieśćiách vſthá moie: będę powiádał powieśći od poczathku.

Exodi. 12. Deute: 4. & 11. Jákowesmy rzeczy słyſſeli y vználismy ie: á oycowie náſſy powiádáli ie nam.

Nie ſą zátáione przed ſyny ich/ w drugim narodźie.

Powiádáiąc chwały Páńſkie/y mocy iego/ y dźiwy iego ktore vczynił.

A wzbudźił/ świádectwo w Jakobie: y zákon położył w Jſráelu.

Jáko wielkie rzeczy roſkazał oycom náſſym oznaymiáć ie ſynom ſwym:áby poznał drugi narod.

Synowie kthorzy ſie z rodzą á náſtáną/ y będą powiádáć ſynom ſwoim.

Aby pokłádáli w Bogu nádźieię ſwoie/ á niezábaczáli ſpraw Bożych/ á przykazánia iego áby ßukáli.

Nume:14. Aby niebyli iáko oycowie ich/ narod zły y wzruſſáiący ku gniewu.

Narod ktory nie ſpráwiał ſercá ſwego: á ktorego duch nigdi niewierzył Bogu.

1. Reg: 4. Synowie Effraim náćiągáiący y ſpuſzczáiący łuk: obroćili ſie w dźień walki.

Nieſtrzegli teſtámentu Bożego: á w zakonie iego niechćieli chodźić.

J zápámiętáli dobrodźieyſtw iego: y cud iego ktore iem okazał.

Przed oycámi ich czynił dźiwy w źiemi Egyptſkiey/ ná polu Táneyſkim.

Exodi.14. Rozdźielił morze y przewiodł ie/ y záſtáwił wody iákoby w wiedrze.

Exodi: 23. Prowádźił ie w obłoku wednie: á cáłą noc w świátłośći ogniá.

Exodi.17. Nume:20. Rozbił ſkáłę ná puſſczy: y nápoił ie iáko w wielkiey głębokośći.

2. Cor:10. J wywiodł wodę z ſkáły: y wywiodł wody iáko rzeki.

Awżdy ieſſcze przyłożyli myſli więcey grzeßyć: wzruſſyli ku gniewu Náwyſſego ná mieſcu ſuchym.

J kuſili Bogá w ſercách ſwoich: że żadáli pokármow duſſam ſwoim.

J mowili źle o Bogu/ rzekąc: Záliż będźie mogł Pan Bog narządźić ſtoł ná puſſczy?

Exodi. Nume: Bo vderzył ſkáłę/ y płynęły wody/ y zebráły ſtrumienie.

Záli y chleb będźie mogł dáć/ ábo nágotowáć ſtoł ludu ſwemu?

Przeto vſlyſſał Pan/ y odłożył/ y zágorzał ſie ogień w Jakobie/ á gniew z ſtąpił ná lud Jſráelſki.

Że niewierzyli Bogu/ áni duffáli w zbáwićielu iego.

J roſkazał obłokom z wierzchu/ y othworzył fortki niebieſkie.

Exodi. Deute: Sapien: Ioan. 6. J ſpuśćił iáko deſſcz Mánnę im ku pokármu/ á chleb niebieſki dał im.

Chleb Angielſki iadł człowiek: zeſłał im pokármy w wielkiey obfitośći.

Przeniosł wiátr od południá z Niebá: y mocą ſwą przywiodł wiátr od zachodu.

Exodi. Nume: J ſpuśćił im mięſo iáko proch: á iáko morſki piáſek ptáſtwo látáiące.

J pádli w śrzodku ich obozá: przy mießkániách ich.

Tedy iedli y náſyćili ſie bárzo: y żądość ich przyniosł im/ niebyli omyleni w żądośćiách ſwych.

Nume: Jeſſcze pokármy były w vſthách ich á gniew Boży przyſſedł ná nie.

J pobił tłuſtość ich: á wybránym Jſráelſkim przekażkę vczynił.

Nume: Wthych wſſyſtkich rzeczách ieſſcze zgrzeßyli: y nieuwierzyli thym dźiwnym ſpráwam iego.

A też vſtáli w proznośći dni ich: y látá ich bárzo ſpieſſnie.

Gdy ie zábijał ßukáli go: y náwrácáli ſie/ y rániuczko przychadzáli do niego.

J rozpámiętawáli że Bog ſpomocnikiem ich ieſt: á Bog wyſoki odkupićiel ich ieſt.

J miłowáli go vſthy ſwemi: á ięzykiem ſwym kłámáli im.

Ale ſerce ich niebyło vprzeyme ſnim: áni mu byli wierni w teſtámenćie iego.

On przedſię ieſt miłośierny/ y będźie miłośćiw grzecham ich/ y niewytráći ich.

J rozmnożył to áby ieſſcze odwroćił gniew ſwoy: y niezápalił wſſyſthkiego gniewu ſwego.

Pſal:10. J wſpomionął że ſą ćiáło: duch idący á nie wrácáiący ſie.

Jle go kroć poruſſyli ku gniewu ná puſſczy pobudźili go ku gniewu wprzezwodźiu?

J náwroćili ſie: y kuſili Bogá y święte° w Jſráelu obráźili.

Nie wſpomnieli ná rekę iego: w on dzień gdy ie wybáwił z reki tego co ie trápił.
Jáko położył znáki ſwoie w Egypthćie: y dziwy ſwe ná polách Táneyſkich.

Exodi. 7.

J przemienił w krew rzeki ich: y ddżowe wody ich/ áby ich niepili.

Exodi. 8.

Puśćił nánie muchy pſie/ y kąſátyie: y żáby/ y wygubił ie.

Exodi. 10.

J záráził zbożá ich rdzą. á pracą ich Száráńczą ſpáſł.

Exodi. 9.

Potłukł grádem winnice ich: y Mory ich mrozem pokáził.
Pobił thez grádem bydło ich: á oſiádłośći wſſyſtkie ogniem popalił.
Wypuśćił ná nie gniew roſpalenia ſwego: popędliwość/ gniew/ y trapienie/ dopuſzczenia przez złe Angioły.

Exodi. 9.

Vczynił drogę ſcześćie gniewu ſwego/ nie odpuśćił od ſmierći duſſam ich/ y bydło ich w ſmierći zámknął.

Exodi. 12. Pſal. 134.

J zámordował wſſyſthkie pierworodzone w ziemi Egyptſkiey: pierwiaznki wſſelkiey prace ich w przybytkách Chám.
J wywiodł iáko owce lud ſwoy: y przewiodł go iáko trzodę po puſſczey.
A wywiodł ie w nádziei/ á niebali ſie/ y nie przyiaćiele ich zátopiło morze:
J przywiodł ie ná gorę poświęcenia ſwego/ gorę ktorey doſtáłá práwicá iego.

Joſue: 3. Joſue. 6. 7 & 11.

J wyrzucił od ich obliczności pogány/ y loſem rozdzielił im ziemię w pomiárze ktorym byłá mierzoná.
J kazał im mieſſkáć w przybytkách ich/ pokoleniam Jſráelſkim.
J kuſili á obrázili Bogá nawyſſe°: á świádectwá iego nieprzyſtrzegáli.
J odwroćili ſie á niechowáli vmowy: iáko ich oycowie obroćili ſie w łuk zły.
Pobudzili go ku gniewu ná ſwych pagorkách: á wrzazánych báłwániech wyzwáli go ku gniewu á záwiśći.
Vſłyſſał Bog/ y wzgárdził: y bárzo wniwecz obroćił lud Jſráelſki.

Jerem: 7.

Odrzućił przybythek ſwoy w Sylo: Przybytek ſwoy gdzie mieſſkał miedzy ludzmi.

1. Reg: 4. 5 & 6.

J dał w więzienie moc ich: á piękność ich w ręce nieprzyiaćielſkie.
J zágárnął w mieczu lud ſwoy: á dziedzictwo ſwoie wzgárdził.
Młodzieńce ich pożárł ogień: á pánny ich nielámentowáły.
Káptani ich od mieczá poginęli: á wdow ich nieptákano.
J ocknął iákoby ten ktory ſpał Pan/ iákoby mocarz opiły winem.

1. Reg: 5.

J poráził nieprzyiaćioły ſwoie w tył: z háńbienie wieczne włożył ná nie.

1. Reg: 7.

J odegnał przybytek Jozephow: y pokolenia Effráim nieobrał.

Pſalm: 86.

Ale obrał pokolenie Judá: gorę Syon ktorą vmiłował.
J zbudował iáko Jednorożec Swiątnicę ſwoię ná ziemi: ktora vfundował ná wieki.

1. Reg: 16.

J obrał Dáwidá ſługę ſwego/ á odłączył go od trzod owiec: chodzącego zá płodnemi wziął go.
Aby páſł Jakobá służebniká ſwego: á Jſráelá dziedzictwo ſwoie.
J wychowywał ie w niewinnośći ſercá ſwego: á w roſtropnośći rąk ſwoich ſpráwował ie.

Pſalm Aſáfow. 78.

Opłákawa Prorok onego okrućieńſtwá ktore ſie dźiáło nád miáſtem Jeroſolimſkim/ zá królá Antyochá okrutniká ſrogiego.

2. Para. 36.

BOże przyſli pogáni do dziedzitwá thwego/ ſplugáwili kośćioł thwoy świety: położyli Jeruſálem ná ſtraż owocow.

Jerem: 15. 16 & 34. 1. Mach: 7.

Skłádli trupy ſług twoich ná pokarm ptakom powietrznym: ćiáłá świętych twoich ziemſkim beſtyam.
Rozlali krew ich iáko wodę około Jeruſálem/ á niebył kto pogrzebać.

1. Reg. 9. Pſalm: 43. Jerem: 19.

Stáliſmy ſie z hánbieni ſąſiádom náſſym: naigrzyſko y naposmiewiſko tym kthorzy około nas mieſzkáią.
A záſ ſie Pánie gniewáć będzież do końcá zápali ſie iáko ogień popędliwość twoiá?

Jerem: 10.

Wyley gniew twoy ná Narody khtorzy ćie nieznáią: y ná króleſtwá ktore niewzywáli imienia twego.
Boć pożárty Jákobow Narod: á mieſce iego ſpuſtoſſyli.

Eſaie. 46.

Niepámiętayże nieprawośći náſſych ſthárych/ niech nas rychło vprzedzą miłoſierdzia thwoie: boſmy ſie ſtáli vbogiemi bárzo.
Wſpomoż nas Boże zbáwićielu náſz: á dla ćći y chwały imienia twego Pánie wybaw nas: á bądz miłośćiw grzecham náſſym dla imienia twego.
By nierzeczono miedzy pogány/ Gdzież ich Bog?
Aby znáczna byłá miedzy pogány przed náſzymi oczymá/ pomſtá krwie świętych twoich ktora rozláná ieſt: áby wſſedł przed obliczność twoię ſkwierk więzniow.
Według wielkośći rámienia twego/ opánuy ſyny vmartwionych.
A odpłáć ſąſiádom náſſym ſiedmioráko w łono ich: poháńbienie ich kthorym vrągáli tobie Pánie.
A my lepak lud twoy y owieczki páſtwiſká twego będziem ći ſie wyznáwáć ná wieki.
W narodzie á w narodzie będziem sławić á głośić chwałę twoię.

Pſalm Aſáfow. 79.

Modlitwá áby Pan raczył bronic kroleſtwá Iſráelſkiego od poſtronnych á pogranicznych nieprzyiaciol/ koſciol thez krzeſcianſki thez modlitwe czyni ku Bogu.

Ty kthory ſpráwuieſz lud Iſráelſki racz przypilic: ktory wywodziſz iáko owieczki narod Iozephow.
Kthory ſiedziſz nád Chierubin : okaz ſie przed Effráim/ Beniámin y Mánáſſe. *Nume: 2.*
Wzbudz moznosc twoie: á przydz ze nas zbáwionemi vczyniz.
Boze náwroc nas / á vkaz nam oblicze twe/ á bedziemy zbáwieni.
Pánie Boze zaſtepow: długoz ſie bedziez gniewał ná modlitwe ſłuzebniká twego?
Długoz nas bedziez karmił chlebem płácu á nápawał nas łzámi pod miárą? *Pſalm: 41.*
Połozyłes nas ná odpor ſąſiádom náſſym: á nieprzyiaciele náſſy posmiewáli ſie z nas.
Boze wſſech mocy náwroc nas: y vkaz nam oblicze twe/ á bedziem zbáwieni.
Przenioſłes winnice z Egypthu. wyrzuciłes pogány/ y náſzczepiłes ią. *Iſaie. 5. Ierem: 12. Math: 21.*
Przewodnikiemes był w drodze przed oblicznoscią iey: y wſzczepiłes korzenie iey á nápełniłá ziemie.
Okrył gory cien iey: á drzewká iey Cedry Boze.
Roſſerzyłá láthoroſłki ſwoie áz do morzá/ á ze do rzeki rozwody iey. *Pſalm: 71.*
Czemuzes zepſował párkan iey: á obieráią one wſſyſtcy ktorzy miiáią drogą. *Pſalm: 88.*
Wyrył ią á zburzył wieprz lesny: á oſobliwy zwierz ſpáſł ią.
Boze wſſech mocy náwroc ſie/ wezrzy z niebá y obácz/ á náwiedz te winnice.
I dokonay ią ktorą ſczepiłá reká twoiá: y ná ſyná człowieczego kthoregos vtwierdził ſobie. *Exodi. 4.*
Zápalona ogniem y z ſkopána: od fuku á gromienia oblicza twego pogina. *2. Par: 36.*
Badz reká twa nád mezem práwice twoiey: y nád ſynem człowieczym kthoregos vmocnił ſobie:
A nieodſtepuiemy od ciebie: ozywiz nas/ y bedziem wzywác imienia twego.
Pánie Boze wſſech mocy náwroc nas á okaz oblicze twoie/ tedy bedziem zbáwieni.

Pſalm Aſáfow. 80.

Napomina Prorok áby porzuciwſſy ziemſkie/ ku niebieſkim rzeczam ábychmy ſie gárneli. Głos koſcioła.

Rozweſelcie ſie Bogu wſpomozycielowi náſſemu: wykrzykajcie Bogu Iakobowemu.
Spiewaycie z pioſnke y ná bebnie wybiiaycie: ná inſtrumecie weſſołym y ná hárffie.
Vderzcie w traby(iáko) ná Nowie: w zacny dzien vroczyſtosci wáſſey.
Bo przykazano tho ieſt w ludu Iſráelſkim á ſąd Bogu Iákobowemu. *Nume: 1[0]*
Záłozył to im ſwiádectwo w domu Iozephowym/ gdy wychodził z ziemie Egypthſkiey iezyk ktorego nierozumiał ſłyſſał.
Odwrocił od brzemion grzbieth iego: rece iego w koſzu słuzyli.
W vciſku twoim wzywałes mie/ á wyzwolitem cie/ wyſłuchałem cie w táiemnosci burzey: probowałem cie przy wodách odporu. *Exodi. Exodi. 1[7] Exod. 1[7]*
Słuchayze ludu moy/ á oſwiatſſe tobą: Ludu Iſráelſki bedzieſli mie słuchał / niech niebedzie miedzy wámi Bogá nowego/ áni bedziez chwalił Bogá obcego.
Bociem ia ieſtem Pan Bog twoy ktorym cie wywiodł z ziemie Egypthſkiey: otworz vſtá twoie á nápełnie ie. *Exodi. 2[0]*
A nieuſłuchał lud moy głoſu mego: á Iſráel nieprzyſtał ku mnie. *Prouer: Roma:*
I puscilem ie tez zá zadzámi ſerc ich: poydą w wynáleſkách ſwoich.
By mie był słuchał lud moy: lud Iſráelſki by w drogách moich był chodził.
Wniwecz ſną bym był nieprzyiaciele ich ponizył: á ná te ktorzy ich nedzili/ ſpuscił bym był reke moie.
Nieprzyiaciele Pánſcy ſkłámáli im: á bedzie czás ich ná wieki.
I nákarmił ie z tucznosci(á obfitosci) zboza: á z opoki/ náſycił ie miodem. *Deute:*

Pſalm Aſáfow. 81.

Pſalm ſłuzy Sedziom/ ktore Prorok vpomina áby ſpráwiedliwie ſądzili/ pámiethaiąc y ná powinnosc y ná ſmierc ſwą.

Bog ſthánął wzborze bogow: á we srzodku bogi rozpráwia á rozſądza
Dokądze bedziecie ſądzic nieſpráwiedliwosc: á perſony grzeſſnikow przyimuiecie. *Miche: Sopho:*
Rozſądzcie niedoſtátecnemu y ſirocie: pokornego y vbogiego vſpráwiedliwiaycie.
Wyrwicie vbogiego: á niedoſtáthecnego z reki grzeſſnikowey wybawcie. *Pſalm:*
Niewiedzieli/ áni rozumieli/ w ciemnosciách chodzą: w zruſſą ſie wſſyſtkie fundámenty ziemie. *Iſaie.*
Iam rzekł/ ieſtescie Bogowie/ á wſſyſtcy ſynowie Nawyſſego. *Exodi. Ioan:*

A wy lepak iáko ini ludzie pomrzećie: á iáko ieden z kriażat vpádniećie.
Powstań Boże/ rácz sadzić ziemie: Bo thy dziedzicżyć bedzież v wssystkich Narodow.

Psalm Asáfow. 82.

Nárzekánie ludu Bożego/ że wssystcy nieprzyiaćiele pogranicni spikli sie przećiw niemu/ á prozbá áby byli wygładzeni.

Boże kthoż bedzie thobie podobien: nie milcż/ áni sie wśćiagay Boże.
Boć oto nieprzyiaćiele twoi zábuurzyli: á kthorzy ćie nienawidza wynieśli w zgore głowe.
Ná lud twoy złośliwa vkłádáli ráde: y mysślili przećiw swietym twoim.
Mawiáli/ Chodźćie/ á wygładzmy ie z narodu: á niech nie słynie wiecey imie Jsráelskie.
Bo myslili iednostáynie: społu przećiw tobie testáment (á vmowe) vcżynili: Przybytki Jdumeycżykow y Hismáelitow.
Moábcżycy/ Agáreni/ Gebal/ Ammon/ y Amálek: cudzoziemcy / z tymi co miesskáli w Tyru.
Abowiem Asur przyssedł z nimi: stáli sie ku pomocy synom Lotowym.
Vcżyń im ták iákoś vcżynił Mádyán y Sysarze: iáko Jábinowi przy sthrumieniu Cyzon.
Wyginęli w Endor: sthali sie iáko śmieći na ziemi.
Złoż Kriażetá ich iáko Oreb y Zeb/ y Zebee/ y Sálmáná.
Wssystkie Kriażethá ich: kthorzy rzekli/ Dziedzictwem opánuymy Swiathnice á Przybytek Boży.
Boże moy vcżyń znich iáko Koło: y iáko zbło ná wietrze.
Jáko ogień ktory pali łás: y iáko płomień pożarzysty ktory pali gory.
Ták ie bedzieß prześládował w burza swa: á w gniewie swym z fráfuieß ie.
Nápełń wstydem oblicża ich: á bedać ßukáć imienia twego Panie.
Niech sie záwstydza á záfromáia ná wiek wiekom: niech beda pohánbieni y niech zgina.
Aby vználi że tobie imie Pan: tyś sam nawyssy ná wssystkiey ziemi.

Psalm synow Chore. 83.

Známienita chwałá kośćiołá świethego/ y słowá Bożego/ w tym psálmie sie zámyka. A iáko iest przeucżesna rzecż być obywátelem domu Bożego/ y iego dobrych rzecży vżywáć.

Jáko sa miłe przybytki twoie Pánie wssech mocy: pożada (á od żadze) vstawa dußá moiá do sieni Páńskiey Serce me y ćiáło moie rozrádowáli sie w Bogu żywym.
Abowiem wroblik nálazł sobie miesskánicżko/ á Synogárlicá thez sobie gniazdko/ gdzie by złożyłá ptasski swoie.
Ołtarze twoie Pánie wssech mocy: Krolu y Boże moy.
Błogosłáwieni co miesskáia w domu twoim: ná wiek wiekom beda ćie chwalić.
Błogosłáwiony maż ktorego iest rátunek od ćiebie: wstepowánia w sercu swym rozłożył/ w padole tez/ ná miescu ktore vłożył.
Abowiem błogosłáwieństwá da sprawcá zakonu/ poyda z cnoty w cnote: widzian bedzie Bog nád Bogi w Syonie.
Pánie Boże wssech mocy vsłyż prozby moie: vssymá przesłyż Boże Jákobow.
Obrońcá náß Boże rácz wezrzeć: á weyrzey ná oblicże pomázáńcá twego.
Boć lepssy ieden dzień w Przybytkách twoich niżli tysiace.
Obrałem sobie bicż odrzuconym á wzgárdzonym w domu Bogá mego: wiecey niżli miesskáć w przybytkách grzessnych ludzi.
Bo Pan Bog miłuie miłosierdzie y prawde: łáske á chwałe da Pan.
Nie zbáwi dobr tych co chodza w niewinnośći: Boże wssech mocy/ Błogosłáwiony człowiek ktory w tobie duffa.

2.Corin: 5.
Canti: 5.
Psalm: 2.

Psalm synow Chore. 84.

Proroctwo o krolestwie Chrystusowym y modlitwá áby Pan przy prawdziwey chwale swey racżył lud swoy záchowáć.

Pánie dobrorzecżyłeś ziemi thwey: odwroćiłeś więzienie Jakobowe.
Odpuśćiłeś nieprawość ludu twemu: pokryłeś wssystkie grzechy ich.
Vskromiłeś wssystek gniew twoy: odwroćiłeś sie od gniewu popedliwośći twoiey.
Náwroć nas Pánie Boże zbáwićielu náß: á odwroć gniew twoy od nas.
Zaß náwieki sie ná nas bedzież gniewał: ábo rośćiagniesz gniew twoy od narodu do narodu?
Boże ty náwroćiwssy sie k nam ożywiż nas á lud twoy bedzie sie wtobie weselił.
Okaż nam Pánie miłosierdzie thwoie/ á zbáwienie twe day nam.
Bede słuchał co rzecże we mnie Pan Bog: bo bedzie mowił pokoy nád ludem swoim.
J nád swietymi swemi: y nád tymi ktorzy sie obracáia w serce.

Psalm: 31.

Wſſákoß iednák bliſkie ieſt zbáwienie iego thym co ſie go boia: áby przemieſſkawálá chwálá w ziemi náſſey.
Miłoſierdzie y prawdá potkáli ſie: ſprá- wiedliwość á pokoy cáłowáły ſie.
Prawdá ſie wſſczełá z ziemie: á ſpráwiedli- wość z niebá pozrzáłá.
Abowiem Pan da dobrotliwość: á ziemiá náßá da vżytek ſwoy.
Spráwiedliwość bedzie przed nim chodzi łá: y kroki ſwe ná drodze ſtánowić bedzie.

Pſalm. 85. Modlitwá Dawidowá.

Duchownie Pánu Chryſtuſſowi ſłużý / według te xtu kożdemu poboßnemu / o záchowánie

NAkłoń Pánie vchá twego á wyſłu- chaymie / bom niedoſtáteczny á v- bożuchny ieſt.
Strzeż duſſe mey bom ieſt ſwietym: zbaw ſługe twego Boże moy duffáiacego tobie.
Zlituyſie nádemna Pánie / bom do ciebie wołał cáły dzień: rozweſel duſſe ſługi twe° bom do ciebie Pánie duſſe moie wznoſił.
Ioel. 2. Boś thy Pánie słodki y cichy: y wielkiego miłoſierdzia tym wſſyſtkim kthorzy ciebie wzywáia.
Przyimi w vſſy twe Pánie modlitwe mo- ie: y przyſthań ná głos vprzeymy prozby moiey.
W dzień vciſnienia mego wołałem ku to- bie: żeś mie wyſłuchał.
Pſalm:85. Niemáż tobie rowne° miedzy Bogi Pánie á niemáß w ßkutkách á ſpráwách twoich.
Wſſyſtcy narodowie ktoreś kolwiek ſtwo- rzył / przyida y beda cie chwalić Pánie: á beda wielmożyć imie twoie.
Boś ty ſam ieſth wielki czyniacy cudá: thy ſam ieſteś Bog.
Wodz mie Pánie po drodze twoiey / á be- de chodził w prawdzie thwoiey: niech ſie vweſeli ſerce moie / á niech ſie boi imienia twego.
Bedeć ſie przyznawał Pánie Boże moy z zupełnego ſercá mego: á bede wielbił imie twe ná wieki.
Pſalm: 92. Bo miłoſierdzie twe wielkie ieſth nádem- na: á wyrwałeś duſſe moie z piekłá głeb- ſſego.
Boże złoſnicy powſtáli ná mie: w zborze mocarzow ßukáli duſſe mey: á nieposthá- wili ciebie przed ſwemi oczymá.
Exodi.34. Pſal:144. A thy Pánie Boże lutośćiwy y miłośćiwy: cierpliwy y wielkiego miłoſierdzia / y praw dziwy.
Wezrzey ná mie y ſmiłuy ſie nádemna: day moc twoie słudze twemu / á zbaw ſyná służebnice twoiey.
Vczyń ſemna znák ku dobremu / áby widzie li ci co mie nienawidza / á byli z háńbieni: żeś thy Pánie ráthował mie / y pociesſy- łeś mie.

Pſalm ſynow Chore. 86.

Proroctwo o kośćiele nowego zakonu náczym á iáko miał być zbudowány.

Pſalm:7. FVndámenty iego ná gorách ſwie- tych: miłuie Pán brany Syonu / nád wſſyſtkie ine przybytki Iáko- bowe.
Zaczne rzeczy powiádáne ſa o thobie / miá ſto Boże.
Bede pámietał ná Rááb y ná Bábilon ktore mie znáia.
Otho Cudzoziemcy / y z ſtron Thyrſkich / y lud Murzyńſki / ci tám byli.
Zaż Syonu gorze rzecze Człowiek / y człowiek narodził ſie w niey: á ſam Na- wyſſy vgruntował ia.
Pan bedzie powiádał w piſmiech ludz- kich / y kxiażeciech / tych ktorzy byli w nim.
Iáko wſſech weſelacych ſie mießkánie ieſt w thobie.

Pſalm Hemaná Eſráithy. 87.

Chryſtus Pan w oſobie służebniczey modli ſie á ták mowi.

PAnie Boże zbáwienia mego / we- dnie y w nocy wołałem przed toba.
Niechże wnidzie modlithwá ma przed oblicżność twoie: przykłoń vchá twe go ku prozbie mey.
Boć nápełnioná ieſt wſſyſtkim złym duſſá moiá: á żywoth moy przybliżył ſie piekłu.
Poczytano mie z tymi co z ſtepuia do iezio rá / ſtałem ſie iáko człowiek bez ráthunku / miedzy zmárłymi wolen.
Iáko zránieni ktorzy ſpia w grobiech / ná ktore nie pámiethaß wieczey: y ci od reki twey odegnáni ſa.
Wtłoczyli mie w głebſſe iezioro: w ciemno ściách y w cieniu ſmierci.
Nádemna vtwierdzoná ieſt popedliwość twoiá: y wſſyſtkie nawáłności thwe przy- wiodłeś ná mie.
Dálekoś odłaczył znáiome moie odemnie: położyli mie obrzydzeniem ſobie.
Wydanem á niewychadzałem: oczy moie z chorzáły prze niedoſtátek.
Wołałem k tobie cáły dzień Pánie: wznoſi łem ku tobie rece moie.
Izali vmárłym cudá czynić bedzieß / czyli Lekárze beda w ſkrzeſſáć / á chwałe thobie dawáć?

Pſalm: 6. Eſaie. 38.

Czyli bedzie ktho opowiadał w grobie mi-
łoſierdzie twoie: á prawde twoie w ſträ-
ceniu?
Zás poznáne beda w ćiemnośćiách cudá
twoie : á ſpráwiedliwość twoiá w ziemi
zápámietánia?
A iam kthobie Pánie wołał: á modlitwá
moiá vprzedzi ćie ráno.
Przecz że moy Pánie odpedzaſz proźbe mo-
ie: odwrácaſz oblicże twe odemnie?
Vbogimći ia / á w pracách od młodośći
moiey : á wywyſſonym bedac / vniżonem
y záfráſowan.
Przyſſly ná mie gniewy twoie: á ſtráchy
twoie záſmućiły mie.
Obtoczyły mie iáko wodá: cáły dzień ogár-
neły mie poſpołu.
Oddaliłes odemnie przyiaćielá y bliźniego
y znáiome moie od nedze.

Pſalm Etháná Eſráhity. 88.

W tym pieniu Prorok wyſłáwia o Pánie Jezuſie/ o miłoſierdziu Bożym/ o prawdzie/ o mocy iego y obietnicách Bożych/ o Pánie Chryſtuſie y o inſſych dobrodzieyſtwách nam dánych.

Miłoſierdzia Páńſkie náwieki opie-
wáć bede.
Wnarodzie á w narodzie/ pra-
wde twoie vſty memi opowiádáć bede.
Boś rzekł/ Náwieki bedzie budowáne mi-
łoſierdzie w niebieſiech/ bedzie zgotowa-
ná w nich prawdá twoiá.
2. Reg: 7. Pſal. 131. Poſtánowiłem teſtáment wybránym: przy-
ſiagłem Dawidowi słudze memu/ że ná-
wieki przygotuie potomſtwo twoie.
J zbuduie od narodu do narodu ſtholice
thwoie.
Pſalm: 18. Wyznáwáć beda niebioſá cudá twe Pá-
nie: tudzież prawde twoie w kośćiele świe-
tych.
Bo kto ná obłoczech zrowna ſie Pánu/ be-
Pſalm: 85. dzie podobien Bogu w ſyniech Bożych?
Bog ktory bywa wielmożny w rádách lu-
dzi świetych/ wielki y nád wſſyſtkie ſtráſli-
wſſy ktorzy w okrag niego ſa.
Pánie Boże wſſech mocy ktoś przypodo-
bien tobie? możniś Pánie/ á prawdá two-
iá około ćiebie.
Exodi. 14. Mathe: 8. Thy pánuiesz możnośći morſkiey: á burza
nawáłnośći iego ty krociſz.
Tyś pyſnego ſtłumił iákoby zránionego w
rámieniu mocy thwoiey/ roſproſzyłeś nie-
przyiaćioły twoie.
Twoie ſa niebá/ twoiá też y ziemiá: okrag
ziemie y pełność iey tyś fundował: pułno-
cna ſtrone y morze tyś ſtworzył.
W imie twe Tabor y Hermon gory rozrá-
duia ſie: rámie twe z moca.

Niech ſie zmocni reká twa/ á niech ſie roz-
weſeli práwicá twoiá : ſpráwiedliwość á
ſad vtwierdzenie ſtolice twoiey.
Miłoſierdzie twe y prawdá vprzedza o-
bliczność twoie: błogoſłáwiony lud ktory
vmie chwałe (czynić Pánu).
Pánie w świátłośći oblicza twego beda
chodzić/ á w imie twoie beda weſeli cáły
dzień/ á w ſpráwiedliwośći twey wywyſſe-
ni beda.
Bo ty ieſteś chwałá mocy ich: á w ſpodo-
béniu twym wywyſſy ſie rog náſz.
Eſaie. 1. Abac. 1. Bo od Páná ieſt przyiećie náſſe/ y świete-
go Jſráelá krolá náſſego:
Thedyś mowił w widzeniu świethym two-
im/ rzekacz: położyłem wſpomożenie w mo-
cnym / y wywyſſyłem wybránego z ludu
mego.
1. Reg: 16. 2. Reg: 5. Actum. 13. Nálazłem Dawidá ſługe mego : oleiem
mym świetym pomázáłem go.
Bo reká ma bedzie mu pomagáć: á rámie
moie vtwierdzi go.
Nic nieprzewiedzie ná nim nieprzyiaćiel/
á ſyn niepráwośći nieprzyſporzy by go miał
ſkodzić.
A wybiie przed oblicznośćia iego nieprzy-
iaćioły iego: á the cogo nienawidza dam
w vćiekánie.
2. Reg: 5. A prawdá moiá y miłoſierdzie me przy nim:
á w imie moie bedzie wywyſſoná moc ie(go).
2. Reg: 8. A ná morzu położe reke iego: y ná rzekách
práwice iego.
On mie bedzie wzywał: Thy ieſtheś oćiec
moy / Bog moy y przyimićie zbáwienia
mego.
Vczyniego ſobie pierworodnym ſynem: á
wyſſego nád wſſyſtkie krole ziemſkie.
Náwieki bede mu chował miłoſierdzie mo-
ie/ y teſtáment moy wierny iemu.
J poſtáwie ná wieki wiecznie potomſtwo
iego: y Tron iego iáko dni niebieſkie.
2. Reg: 7. 3. Reg: 9. Ale ieſliżeby opuśćili ſynowie iego zakon
moy/ á w ſadziech moich nie chodzili.
Jeſliby ſpráwiedliwośći moie zgwałćili/
á przykázánia mego nieſtrzegli.
Náwiedze w roſczce niepráwośći ich: á w
karániu grzechy ich.
A przedſie miłoſierdzia ſwego nieroſpro-
ſze od niego/ áni bede ſzkodził w prawdzie
ſwey.
Ani zgwałce teſtámentu mego: á co wy-
chodzi z vſt moich nic nienáruſſe.
Razem przyſiagł w świetym moim á nie-
ſkłámam Dawidowi: potomſtwo iego be-
dzie trwáć ná wieki.
Pſalm: 71. A ſtolicá iego iáko słońce przed obliczym
moim/ á iáko mieſiac doſkonáły ná wieki:
y świádek wierny ná niebie.
A ty lepak odpedziłeś y wzgárdziłeś: odło-
żyłeś Pomázáńcá twego.

Odwrocites teſtháment ſługi twego : z gwałcites ná ziemi kośćioł iego ſwiety.

Pſalm:79.

Pokáźites wſſyſtkie płothy iego: położytes vtwierdzenie iego ſtrách.

Dárli go wſſyſtcy ktorzy ßli w droge: ſtał ſie poſmiewiſkiem ſaſiádom ſwoim.

Podwyſſytes práwice tych kthorzy go tłumili: vweſelites wſſyſthkie nieprzyiaćioły iego.

Odwroćites pomoc mieczá iego: á nieráto wałes go ná woynie.

Skáźites go od ochedoſtwá: á ſtolec iego z tártes ná ziemi.

Skroćites dni czáſu iego: oblałes go pohánbienym.

Pſalm:43.

Dokadże Pánie odwraczaż ſie do końcá: ro ſpali ſie iáko ogień gniew twoy?

Wſpomni co zá iſthotá moiá ieſt: bo żażes dármo vſtáwił wſſyſtkie ſyny ludzkie?

Gene: 2.

Ktorys ieſt człowiek coby żył á ſmierći nie oglądał: żeby miał wyrwáć duſſe ſwoie z ręki piekielney?

Gdzież ſą twe miłoſierdzia ſthárádawne Pánie: iákos przyſiagł Dawidowi w prawdzie twoiey?

Roſpomiń ſie Pánie ná zeſromoczenie ſług thwoich: kthorem trzymał ná łonie mym/ wiele narodow.

Ktorem vragáli nieprzyiaćiele twoi Pánie/ kthorym vragáli odmiáne Chryſtuſá twego.

Błogosłáwiony Pan ná wieki/ Stań ſie/ Stań ſie.

Pſalm Moizeſſá meżá Bożego. 89.

Mowi wtym Pſálmie Prorok o krothkośći y márnośći żywotá nineyſſego. á żada Páná áby on ſam ſpráwował wſſyſtkie ſpráwy náſſe.

Thu Żydowie czwarte kxiegi Pſálmow wczynáia.

PAnie ſthałes ſie nam vćieczka: od narodu do narodu.

Pierwey niſli były gory/ ábo ziemiá ſtworzoná y okrąg ſwiáthá: od wieku do wieku ty ieſtes Bog.

Nieobráczay człowieká w vniżenie/ á rzekłes/ náwraczaycie ſie ſynowie ludzcy.

2. Petri. 3.

Bo tyſiąc lath przed oczymá twymi/ iáko dzień wczoráyſſy ktory przeminał.

Pſalm:72.
Pſalm: 36:
Iſaie. 40.

I ſtroża w nocy: iáko rzeczy ktore ſobie zá nic miewáia/ ich liáthá będą.

Ráno iáko trawá przeminie: ráno niech kwitnie y przeminie/ á podwieczor niech ſpada/ twárdzieie/ y ſchnie.

Boſmy vſtáli w gniewie twoim: á wzápál czywośći twoiey zátrwożeniſmy.

Poſtáwites nieprawośći przed oblicznośćia twoia: wiek náß w oświeczeniu twarzy twoiey.

Bo wſſyſtkie dni náſſe zwiątláły: á w gniewie twoim vſtálizmy.

Látá náſſe iáko páieczyná będą poczytáne: dni lat náſſych wſámych lećiech ſiedmdzieſiath.

A ieſli w potentaćiech(á w mocarzech tedy) oſmdzieſiat lath: á co wiecey/ boleść á pracá.

Bo rychło nádeßłá ćichość/ á będziem káráni.

Iob. 7.

Ktoż wie á zna możność gniewu twego: á prze ſtrách twoy/ gniew twoy rozliczyć?

Práwice twoie ták znáioma vczyń: á ćwiczone ſercem w madrośći.

Pſalm:3

Náwroć ſie Pánie wżdy kiedy: á day ſie vprosić prozbam ſług twoich.

Nápełnienizmy ráno miłoſierdzia twego: rozrádowálizmy y kochálizmy ſie we wſſyſtkich dniách náſſych.

Weſelilisimy ſie zá tich dni w ktoryches nas vniżył: lát w ktorezmy złe rzeczy widzieli.

Wezrzy ná ſługi ſwe/ y ná ſpráwy twoie: á ſpráwuy ſyny ich.

Niech będzie iáſność Páná Bogá náſſego nád námi: á ſpráwy rąk náſſych ſpráwuy nád námi: y ſpráwę rąk náſſych rácz ſpráwowáć.

Chwałá pioſnki Dáwidowey. 90.

Tu okázuie beſpieczenſtwo tego człowieká/ kthory wſſyſtko ſwe duffánie w Pánu Bogu pokłada.

KThory mieſſka w ſpomożeniu nawyſſego w obronie Bogá niebieſkiego. będzie przemieſſkawał.

Rzecze Pánu przíymićiel moy ieſtes/ y vćieczká ma: Bog moy będę w nim duffał.

Bo mie on wyſwobodzi z ſidłá tych ktorzy łowią/ y od przykrego słowá.

Rámiony ſwemi záſſczyći ćiebie : á pod ſkrzydłámi iego vffáć będzieß.

Tarcza záłoży ćie prawdá iego: niebędzieß ſie bał ſtráchu nocnego.

Ani ſtrzáły lecącey wednie / áni ſpráwy chodzącey w ćiemnośći/ áni naiázdu diabelſtwá południego.

Ephesi: 6.

Odpádnie ich od boku twego tyſiąc: á dzieſięć tyſiecy od práwey ſtrony twey: á ku tobie żaden nieprzyſtąpi.

A wßák oczymá twemi oglądaż: á vzrzyż odpłátę grzeſſnikow.

Boś ty Pánie nádzieiá ma/ náwyſſas poſtáwił vćieczkę twoie.

Niech ktobie złe nieprzyſtępuie: á karánie nieprzybliży ſie mieſſkániu twemu.

Bo Angiołom ſwym poruczeńſthwo dał o tobie: áby ćie ſtrzegli ná wſſyſthkich drogách twoich.

Mathe:4.
Luce. 4.
Exodi. 23.
Pſalm:37.

Będą ćie ná rękách noſić/ byś lepak nieobráźił o kámień nogi twoiey.

Na ẑmiy y ná Bazyliſku chodzić będzież/ y potłoczyß nogámi Lwá y ſmoká.
Przeto że wemnie nádzieię miáł wybáwię go: záſczyce go że poznał imię moie.
Wołał ku mnie á ia go wysłucham: ſnim ieſtem w vćiſku: wyrwę y vwielbię go. (alm: 4.)
Długośćia dni nápełnię go: á okáżę mu zbáwienie moie.

Pſalm wdzień Sobothni. 91.

Vpominánie/ ábychmy w tem żywoćie prácze á ćieſkośći ſkromnie podeymowáli/ ćieſząc ſie wiecznem błogosłáwieńſtwem.

DObra rzecz ieſt wyznáwáć ſie Pánu: a chwáłę czynić imieniu twemu Náywyſſy. (ebre:13.)
Abyſmy ſłáwili ráno miłoſierdzie thwoie: á prawdę twoię przez noc.
W zołtharzu o dzieſiąći ſtron/ z ſpiewániem/ ná hárffie.
Boś mię rozweſelił Pánie w ſtworzeniu ſwym: y w ſpráwách rąk twoich będę ſie rádował. (ma: 1. / Gen:13.)
Jáko wielcze wielmożne ſie ſtáły ſpráwy twoie Pánie: bárzo głębokie ſie ſtáły myſli twoie.
Mąż tego niemądry niepozna: a głupi temu niewyrozumie.
Gdy wzeydą grzeſſnicy iáko ſiáno: y vkazą liby ſie wſſyſtcy ktorzy czynią nieprawość. (alm:72.)
Aby zginęli ná wiek wiekom: á thy záś náwyſſy náwieki Pánie.
Bo otoć nieprzyiaćiele twoi Pánie/ bo otoć nieprzyiaćiele twoi zginą: y rozproßeni będą wſſyſtcy ktorzy czynią nieprawość.
A będzie wywyſſon rog moy iáko Jednoroſſcow: á ſtharość moiá w miłoſierdziu hoynym. (me:23. / & 24. / . 39.)
J wzgárdziło oko moie nieprzyiaćioły moie: á od powſtawáiących przećiwko mnie złoſnikow/ niech słyſſy vcho moie.
Spráwiedliwy zákwitnie iáko Pálmá: rozkrzewi ſie iáko Cedrus Libáńſki.
Sczepieni w domu Páńſkim: w ſieniách domu Bogá náſſego będą kwitnąć. (ma:11.)
Jeſſcze ſie rozmnożą w ſtárośći hoyney: á będą ćierpliwi dobrze/ áby zwiáſtowáli.
Bo ſpráwiedliwy Pan Bog náß: á niemáß w nim nieprawośći.

Pſalm dzień przed Sobotą. 62.

Proroctwo o Pánu Chryſtuſie y kroleſtwie iego/ y o Apoſtolech.

PAn krolował/ obłokł ſie w ochędoſtwo: przyobłokł też Pan moc/ y przepáſał ſie.
Bo vtwierdził okrąg ziemie/ ktory ſie nie wzruſſy. (Pſalm: 23.)
Zgotowaná ſtolicá twoiá od onych miaſt od wieku ty ieſteś.
Podniosły rzeki Pánie: podnioſły rzeki głos ſwoy. (Pſalm:45. & 88.)
Podniosły rzeki náwáłnośći ſwoie/ od głoſow wod mnogich.
Dziwne wynieſienia morſkie: dziwny Pan ná wyſokośćiách. (Deute:26.)
Swiádectwá twoie ſtały ſie bárzo godne wiáry: ná dom thwoy Pánie przyſtuſſa ſwiętobliwość w długośći dni.

Pſalm czwartego dniá Sábátu. 93.

Zadá Sadu Bożego ná te ktorzy vćiſki czynią ludziom niewinnym/ ták iákoby tego Bog niewidział.

BOg wielu pomſth Pan: Bog wielu pomſt dobrowolnie czynił. (Deute: 32.)
Podwiż ſie ktory ſądziß ziemię/ vczyń zápłatę słuſſną pyſſnym. (Pſalm: 7. / Roma: 12.)
Dokądże ći grzeſſnicy Pánie: dokądże ći grzeſſnicy będą ſie chlubić. (Pſalm:72.)
(Dokądże) będą wypowiádáć y mowić nieprawość/ będą wſſyſtcy mowić ktorży czynią nieprawość.
Pánie lud twoy poniżyli: á dziedzictwo twoie ſtrapili.
Wdowę y gośćiá zábili/ y ſirothy zámordowáli.
Jeſſcze máwiali: Nieuzrzyć Pan/ niezrozumić Bog Jakobow.
Zrozumieyćieß ßaleńcy w ludu: á wy głupi wżdam kiedy mieyćie rozum.
Kthory ſtworzył vcho/ zaż nie vſłyſſy: ábo ktory ſpráwił oko nie będzie baczył.
Ktory kárze narody zaż niebędzie treſktał: ktory człowieká vczy vmienia. (Gene: 7. & 19.)
Pan wie myſli ludzkie że ſą márne. (Exodi.14.)
O błogoſłáwionyż to człowiek ktorego thy Pánie wyuczyß: á náuczyß go zakonu twe. (1. Cor: 3. / 1. Cor: 11.)
Abyś mu vlżył we złe dni: aż ſie wykopa grzeſſnikom iámá.
Boć Pan nieodpędzi ludu ſwego: á dziedzictwá ſwego nieopuśći.
Aż ſie ſpráwiedliwość wroći ná ſąd: y ktorzy wedle niey: wſſyſtcy ktorzy ſą ſercá proſthego.
Ktoż mi powſtánie przećiwko złoſnikom: ábo ktho ſeniną ſtánie przećiwko thym co nieprawość płodzą.
Abowiem Pan ieſliby nie wſpomogł mię/ przez máłą duſſá moiá mießkáłáby byłá w piekle.
Bo ieſlim rzekł że ſie ruſſyłá nogá moiá: Pánie miłoſierdzie thwoie wſpomagáło mię.
Według mnoſtwá bolesći moich w ſercu (2. Cor: 1.)

moim:

moim: pociechy twoie rozrádowáły duſſe moie.
Zaliž dzieržy ſie čiebie ſtolicá niepráwošči: ktory čzymž boleść w przykazániu.
Beda ſie záſádzáć ná duſze ſpráwiedliwego: á niewinna krew potepia.
I ſtał mi ſie Pan včiecžka: á Bog moy pomoca nádzieie moiey.
I oddać im niepráwość ich: á weztošči ich zátráči ie: wytráči ie Pan Bog náſz.

Psalm. 94.

Vpomina ku chwale Páná Bogá ochotney y nabožney/ á niedbáłych pogroſzá przynuká.

Ephe: 5.

Chodźčie weſelmy ſie Pánu: wykrzykaymy (ábo z weſelem ſpiewaymy) Bogu zbawičielowi náſſemu.
Vprzedźmy oblicže iego w wyznawániu (chwały) á w pſálmiech mu ſpiewaymy.
Boč Bog wielki Pan/ y Krol wielki nád wſſemi Bogi:
Bo Pan nieodpedzi ludu ſwego: že w reku iego ſa wſſyſtkie gránice ziemie: y wyſokošči gor iego ſa:
Bo iegoſz morze y ſam ie ſtworzył: á ziemie vgruntowáły rece iego.
Podźčie čzyńmy mu cžešć á chwałe/ pádaymy/ y płáčzmy przed Pánem kthory nas ſtworzył: Bo ſam ieſt Pan Bog náſz.
Psalm: 22. & 99. A my lud páſtwiſká iego: y owce rak iego.
Ieſliže dziś vſłyſſyčie głos iego: niechčieyčie zátwárdzáć ſerc wáſſych.
Hebre: 3. & 4. Iáko čzáſu pobudzenia/ według dniá pokuſy ná puſſčzy.
Exodi.17. Gdzie mie kuśili oycowie wáſſy: doświadčzyli y ogladáli ſpráwy moie.
Cžterdzieśči lat gniewałem ſie ná ten narod: á mawiałem záwždy či błádza ſercem.
Oni przedſie niepoználi drog moich: iákom przyſiagł ná ten čzás gdym ſie gniewał/ že nie wnida do odpočzynku mego.
Nume:14. Hebre: 4.

Psalm. 95.

Vpominánie ku chwale Božey wſſego ſtworzenia/ głos prorokow.

2.Para:17.

Spiewayčie Pánu pioſnke nowa: ſpiewayčie Pánu wſſelka ziemiá.
Spiewayčie Pánu á dobrorzečžčie imieniu iego: sławčie dzień ode dniá zbáwienie iego.
Ogłaſſayčie miedzy narody chwałe iego: miedzy wſſyſtkiemi ludzmi dziwy iego.
Psalm:46. Eccle: 43. Boč wielki Pan á bárzo chwálebny: ſtráſzliwy nád wſſyſtkie Bogi.
Boč wſſyſthcy bogowie pogáńſcy diabelſtwo: álec Pan Niebioſá včzynił.
Wyznawánie á kraſá przed oblicznošcia iego: świetobliwość y wielmožność w oświeceniu iego.
Psalm: 28. Znoſčie Pánu fámilie Narodow/ przynoſčie Pánu cžešć á chwałe: przynoſčie Pánu chwałe imieniu iego.
Weźmičie offiáry/wnidźčiež do ſieni iego: chwalčie cžčiac Páná w ſieni świetej iego.
Niech ſie wzruſſy od obliczności ie⁰ wſſyſtká ziemiá: powiádayčie miedzy narody/ že Pan krolował.
Bo opráwił okrag ziemie/ kthory ſie niewzruſſy: bedzie ſadził ludzie w ſpráwiedliwošči.
Psalm:97. Ráduyčie ſie niebá/niech ſie weſeli ziemiá: niech ſie w zruſſy morze y pełność iego: vweſela ſie polá y wſſyſtkie rzečzy kthore ſa w nich.
Ná ten čzás ſie rozweſela wſſyſthkie drzewá leſne od oblicza Páńſkiego/že przyſſedł: boč przyſſedł ſadzić ziemie.
Bedzie ſadził okrag ziemie w ſpráwiedliwošči: á ludzie w prawdzie ſwoiey.

Psalm. 96.

Opiſánie ieſt w tym pſálmie ſadu Božego oſtátečznego bárzo ſrogiego/ y znákow vprzedzáiacych go.

Psalm:43.

Pan krolował niech ſie rozráduie ziemiá : niech ſie weſela mnogie wyſpy.
Obłoki y mgłá około niego : ſpráwiedliwość á ſad popráwia ſtolice iego.
Actum. 5. Ogień go vprzedzi: y zápali około niego nieprzyiačioły iego.
Oświečiły ſie łyſkáwice iego okregu ziemie: widziáłá y wzruſſyłá ſie ziemiá.
Iudicu: 5. Gory iáko wosk płyneły od obliczności Páńſkiey : od obliczności Páńſkiey wſſyſthká ziemiá.
Zwiáſtowáły Niebá ſpráwiedliwość iego: y widzieli wſſyſtcy ludzie chwałe iego.
Niech beda pohánbieni wſſyſtci co wyrzadzáia cžešć á chwałe rzezánym Báłwánom: ktorzy ſie chlubia w obráziech ſwoich.
Hebre: 1. Psalm:47. Wyrzadzayčie cžešć á chwałe wſſyſtcy ániołowie iego: słyſſáłá y vweſeliłá ſie gorá Syon.
I rozweſſeliłyſie corki Iudſkie: dla Sadow twoich Pánie.
Bos ty Pan nawyſſy nád wſſyſtka ziemia: bárzo ieſthes podwyſſony nád wſſyſthkie Bogi.
Amos. 5. Ktorzy miłuiečie Páná/ nienayrzeyčie złego: ſtrzežeč Pan duſz Swietych ſwoich/ wybáwi ie z rak grzeſznikow
Wznikłá świáthłość ſpráwiedliwemu : á proſtego y vprzeymego ſercá/ weſele.

Weselcie sie spráwiedliwi w Pánie: á wyznawaycie sie pámieci oswiecenia iego.

Psalm. 97.

Przetho że nas Pan Chrysthus raczył osobą swą náwiedzić y okrásić/ á że nas ná wiáre wezwał/ wezwawssy oświecił/ vpomina Prorok bysmy go chwalili.

Spiewaycie Pánu piosnke nową: że dziwy poczynił.

Wyswobodziłá sobie práwicá iego: y rámie swiete iego.

Jáwnie vczynił Pan zbáwienie swoie: przed oblicznoscią Pogánow obiáwił spráwiedliwość swoie.

Wspomniał iest ná miłosierdzie swoie: y ná prawde swoie domowi Jsráelskiemu.

Widziáły wssystkie gránice ziemie zbáwienie Bogá nássego.

Záspyewaycie zweselem Pánu wsselka ziemiá: spiewaycie/ ráduycieſie/ y psálmy opiewaycie.

Spiewaycie Pánu przy hárffie/ná hárffie y głosem chwali: Ná trabách z blách kowánych y w głosie kornetu rogowego.

Wykrzykaycie przed oblicznoscią królá Páná/ niech sie wzrussy morze y pełność iego: okrąg ziemie y wssysthcy co mieszkáią ná nim.

Rzeki pliasą rekámi/ społem góry beda sie weselić od oblicznośći Páńskiey: że przyssedł sadzić ziemie.

Bedzie sadził okrąg ziemie w spráwiedliwośći: á ludzie w łáskáwey práwośći.

Psalm 98.

Nápomina ku cći á chwały czynieniu Pánu Chrystussowi.

PAn krolował/ niech sie ludzie gniewáią: ktory nád Cherubin siedzisz niech sie wzrussy ziemiá.

Pan wielki w Syonie y nawyssy nád wssystkie ludy.

Niech sie wyznawáią imieniu twemu wielkiemu/ bo strásliwe y swiete iest: á vććiwość krolewska Sąd miłuie.

Thyś spráwił porządki/ sąd y spráwiedliwość w Jakobie tyś vczynił.

Wywyssáycie Páná Bogá nássego/ á chwalcie podnożek nog iego: Boć swiety iest.

Moizesz y Aaron miedzy káplany iego: y Sámuel miedzy tymi ktorzy wzywáią imienia iego.

Wzywáli Páná/ á on ich wysłuchał: w słupie obłocnym mawiał do nich.

Strzegli Swiadectw iego: y przykazánia ktore im dał.

Pánie Boże nász tyś ie wysłuchał: Boże tyś im bywał miłośćiw/ ábyteś mśćićielem ná ich wssystkich wynalezkach.

Wywyssaycież Páná Bogá nasse°/ y cześć á chwałe czyńcie ná gorze iego swiethey: boć swiety iest Pan Bog nász.

Psalm 99.

Ku społecnemu w dni swiete Páná Bogá chwaleniu vpominánie.

WYkrzykaycie z weselem Bogu wsselka ziemiá: słuśćie Pánu z weselem. *Psalm: 65.*

Wchodźcie przed oblicznosć iego: w rozrádowániu.

Wiedźcie otym żeć Pan sam iest Bog: on nas sam stworzył/ á nie my sámi siebie. *Psal: 94. Ezech: 34.*

Lud iego/ á owce pástwy iego: wnidźcie w forty iego w wyznawániu/ do sieni iego w pieśniach/ spowiádaycie sie mu.

Chwalćie imie iego/ boć iesth wdzieczny á słodki Pan/ ná wieki miłosierdzie iego: y áże w rodzay y w rozdáiu prawdá iego.

Psalm Dawidow. 100.

Opisuie porządek á spráwe dobrego gospodarzá w domu/ y królá w Páństwie swym. áby złe karał/ dobre miłował á nimi sie báwił.

MJłosierdzie á Sąd: bede spiewał thobie Pánie.

Chwalić bede/ á z rozumiem ná drodze niepomázáney gdy przyidziesz do mnie.

Przechadzałem w niewinności sercá mego/ w pośrzodku domu mego.

Nie kładłem przed oczy swe rzecz niespráwiedliwą: co przewrotność czynili nienawidziałem ie.

Nie przystáło ku mnie serce złośćiwe: złośćiwego ktory sie skłaniał odemnie/ znáćiem niechćiał.

Thego co ćći potáiemnie vwłaczał bliźniemu swemu: prześládowałem.

Ktory był oczu pyssnych/ á sercá nienásyconego: z tákimem nieiadał.

Oczy moie (záwżdy sie ćiągneli) ku wiernym ziemie/ áby semną siedzieli: co drogą niepomázáną chodził/ten mi posługował.

Niebedzie mieszkał w domu moim kthory stroi pyche: ktory niepráwe rzeczy mawia/ niebył wdzieczen przed oblicznośćią oczu moich.

O iutrzennym czáśie zábijałem wssysthkie grzessniki ziemie: ábych wytráćił zmiásthá Páńskiego wssystkie co niepráwość czynią.

Psalm. 101.

Modlitwá vbożuchnego gdyby był we frásunku/ á przed Pánem gdyby wylał potrzebe swoie.

Psal:142.

PAnie vslyß prozbe moie: á wołánie me niech przyidzie kthobie.
Nieodwrácayże oblicża twego odemnie: wktorykolwie dzień bywam trapion/ náktuń ku mnie vchá twego.
W kthorykolwie dzień wzywałbym ćie: co rychley wysłucháy mie.

Psalm:67.

Boć vstáły práwie iáko dym dni moie: á kośći moie iáko skwárczki wyschły.
Posieczonem iáko Siáno/ y vwiedło serce moie: ták żem zápomniał ieść chleba swe°.

Treno:4.

Od głosne° płáczu y żalu mego/ przyschłá kość moiá do mieśá mego.
Podobny stałem sie Pelikanowi ná pußcy/ stałem sie iáko Lelek w swym mießkániu.
Czutem/ y stałem sie iáko Wrobl opuśćiáty pod dáchem.
Cáły dzień vrągáli mi nieprzyiaćiele moi: á ći co mie chwalili/ przećiwko mnie przysiegáli.
Żem popioł iáko chleb iadał: á kubek moy mießałem z płáczem.
Od obliczności gniewu popedliwośći twoiey: boś podniowßy rostrácił eś mie.
Dni moie iákoby ćień zeßły: á iam zwiedł iáko śiáno.
Ty zás Pánie trważ ná wieki: á vpominek twoy do narodu á narodow.

2.Par:36.
Ierem:25. & 29.
1.Esdre.1. 6.&7.

Ty powstawßy bedzieß miłośćiw Syonowi: bo czás smiłowánia iego/ bo inż przyßedł czás.
Bo sie vpodobáli sługam twoim kámienie iego: á nád ziemia iego zlituia sie.
J beda sie bać pogáni imienia twego Pánie: á wßysthcy krolowie ziemscy chwały twoiey.
Że zbudował Pan Syon/ á da sie widzieć w chwale swoiey.
Weżrzał ná modlitwe pokornych: áni wzgárdził prozby ich.
Niech rospisuia te rzeczy w drugim narodzie: á lud ná pothym sthworzony bedzie chwalił Páná.
Że weżrzał z wysokośći swey swietey: Pan z niebá poźrzał ná ziemie.
Aby vslyßał łkánie więźniow: á rozwiązał syny pomordowánych.
Aby obwießczáli w Syonie imie Páńskie: á chwałe iego w Jeruzálem.
Ná ten czás gdy sie lud pospołu schadzał: y krolowie áby służyli Pánu.
Odpowiedział mu ná drodze mocy swoiey: krotkość dni moich oznaym mi.
Nie wzyway mie ná zad w połowicy dni moich: od narodu do narodu látá twoie.

Hebre:1

Nápoczątku thy Pánie fundowałeś ziemie: á spráwy rąk twoich sa niebá.

Esaie.40
2.Petri.3

The przemina á thy przedsie trważ: á wßystcy iáko ßátá stárzeiasie.
J iáko odzienie zmieniż iey zmienia sie: ále thy tenże sam iesteś/ á látá twoie nigdy nieustána.

Psal:102

Synowie sług twoich beda mießkáć: á potomstwo ich ná wieki spráwowáne bedzie.

Psalm Dawidow. 102.

Vczy á vpomina áby wierni z vprzeymego sercá dziekowáli Pánu Bogu zá dobrodzieystwá/ ktoremi ich hoynie obdárzáć raczył.

BLogosław dußo moiá Páná/ y wßytkie wnetrza moie/ imie swiete iego.
Dobrorzecz dußo moiá Pánu: á niechćiey zapámietáwáć dobrodzieystw iego.

Psalm:32

Kthory bywá miłośćiw wßem złośćiam twoim: kthory vzdrawia wßystkie choroby twoie.
Ktory wyimuie z zátrácenia żywot twoy: kthory ćie koronuie w miłosierdziu y w lithośći.
Ktory nápełnia wßego dobrá żadośći twoie: odnowi sie iáko orla młodość twoiá.
Pan czynyąc miłosierdzia: á sąd wßem co krzywde ćierpia.
Oznaymił drogi swoie Moizeßowi: synom Jsráelskim wole swoie.

Exodi.34
Psal:14

Miłośćiwy á lutośćiwy Pan: nieskwápliwy á bárzo miłosierny.
Nie wiecznie sie gniewáć bedzie: áni ná wieki nam bedzie groził.
Nie czynił nam według grzechow náßych: ani według nieprawośći náßych odpłaca nam.

Psalm:5
& 107.

Bo według wysokośći niebá od ziemie: vmocnił miłosierdzia swe nád temi co sie go boia.
Jáko iest dáleki wschod słońcá od zachodu ták dálekie vczynił od nas złośći náße.
Jáko oćiec zwykł być litośćiw synom swoim/ ták sie zlitował Pan nád thymi co sie go boia: Bo on zna mdłość náße.

Psalm:7

Wspomniał iżechmy proch/ człowiek iáko śiáno/ dni iego iák polny kwiáth thák okwitnie.
Bo y duch wnim przeminie/ á niezostánie: á wiecey niepozna mieścá swego.

Psal:10

Miłosierdzie lepak Páńskie od wieku aż do wieku nád tymi co sie go boia.
A spráwiedliwość iego ná syny synow: tym ktorzy pilnuia testámentu iego.
A pámietáia ná przykazánia ie° áby ie czynili.
Pán ná niebie spráwił stolice swoie: á krolestwo

leſtwo iego wſſyſtkim Pánowáć będzie.
Chwalćie Páná wſſyſtcy Aniołowie iego: możny w ſiłach/ czyniac słowo iego/ ku słuchániu głoſu słow iego.
Dobrorzeczćie Pánu wſſyſtkie mocy iego: służebnicy iego wy co czynićie wola iego.
Błogosławćie Páná wſſyſtkie ſpráwy iego: ná wſſelkim mieſcu pánowánia iego dobrorzecz duſſo moiá Pánu.

Pſalm Dawidow. 103.

Zá pewnymi á słuſnymi przyczynámi przywodzi nas Prorok ku chwaleniu Páná.

Psal:103. Błogosław duſſo moiá Páná: Pánie Boże moy wielmożnymeś ſie ſtał bárzo.
Gene: 1. Przyobłokłeś ſie w chwałe y w kráſſe: odziánes ſwiátłośćia iáko ßátą.
Rośćiagnawſſy niebo iáko ſkorę: kthory przykryważ wodámi wierzch iego.
Ktory kłádzieß obłoki iáko wozek ſwoy: ktory chadzaß na ſkrzydłach wiátrow.
Hebre: 1. Ktory czyniż Anioły twoie duchy: á sługi ſwoie ogień palacy.
Kthory záłożyłeś ziemię ná ſthałośći iey: nie pochyli ſie ná wiek wiekom.
Psal:105. Głębokość wod iáko ßátá/ odzienie iey: ná gorách będą ſtáć wody.
Przed fukiem thwoim vćieką: przed głoſem gromienia twego/ báć ſie będą.
Wychodzą wzgore gory/ á znizáią ſie polá ná mieſce ktoreś im vfundował.
Záłożyłeś im czył/ ktorego nie przeſtąpią: áni ſie náwroca áby przykryli ziemię.
Iob. 16. & 38. Deute: 11. & 28. Iob. 5.
Ktory wypußczaß zrzodłá ná págorkách: przez ſrzodek gor poćieką wody.
Snich będą pić wſſyſtkie beſtie polne: oczekáwáć będą Osłowie dzicy w prágnieniu ſwoim.
Nád nimi ptacy powietrzni przemießkáwáć będą: ſpośrzod ſkał ſpiewáć będą.
Ktory pokrapias gory z ſwoiey wyſokośći z owocow ſpraw twoich będzie náſycona ziemiá.
Gene: 1. Psal:146. Eccle: 31. Gene: 18. Iudi: 19.
Wywodzac ſiáno bydlętom: y zioła ku potrzebie ludzkiey.
Abyś wywiodł chleb z ziemie: y wino áby rozweſeliło ſerce ludzkie.
Aby vweſelił oblicze w oleiu: á chleb áby ſerce człowiece potwierdził.
Przyćiągną kſobie wilgość hoynie drzewá polne: y Cedrowie Libáńſkie kthore wßczepił: tám wroblikowie gniazdká budowáć będą.
Karogow dom wodzem ich ieſt/ gory wyſokie Jeleniom: á ſkálá vćieczká Jeżom.
Stworzył mieſiac ná czáſy: słońce poznáło záchod ſwoy.
Położyłeś ćiemność/ y ſtała ſie noc: á wniey będą przechádzáć wſſyſtkie beſtye leśne.
Lwiczethá ryczac áby łápáli: á ßukáli od Bogá pokármu ſobie.
Wzeszło słońce/ y ſpołu ſie zgromádziły: y położą ſie w ſwych łożyſkach.
Gene: 3. Wynidzie człowiek ná robothę ſwoie: y ku ſpráwie ſwoiey aż ku wieczoru.
Jáko zwielbione ſą ſpráwy twoie Pánie: wſſyſtkieß rzeczy w mądrośći ſpráwił: ná pełnioná ziemiá oſiádłośći twey.
Tho morze wielkie á ßyrokie: wnim czołgáiacych ſie rzeczy ieſt/ że im liczby niemáß.
Zwierzętá wielkie y máłe: tám tedy okręty popłyną.
Iob. 40. Smok ten ktoregoś ſtworzył ku nágrawániu iemu: wſſyſtkie rzeczy od ćiebie czekáią ábyś im dał w czás pokarm.
Gdy im ty dás/ będą zbieráć: gdy ty otworzyß rękę twoie: wſſyſtkie rzeczy będą nápełnione dobrá.
Gene: 2. Ale gdy ty odwroćiż oblicze twoie/ zásmącą ſie: odeymieß duchy ich/ y vſtháną/ y obrocą ſie zás w proch ſwoy.
Wypuśćiż duchá ſwego/ á będą ſtworzone y odnowiß obliczność ziemie.
Niech że będzie chwałá Páńſka ná wieki: rozráduie ſie Pan w ſpráwach ſwoich.
Ktory pátrząc ná ziemię vczyni że ſie będzie trząść: ktory dotykáiąc ſie gor tedy ſie kurzą.
Będę ſpiewał Pánu w żywoćie moim: á opiewáć będę Bogu memu pokim żyw.
Niech mu będą lubiezne słowá moie: iá zás będę ſie kochał w Pánie.
Niech vſtáną wſſyſtcy grzeßnicy ná ziemi/ tudzież y nieprawi/ ták żeby ich niebyło.
Psal:103. Błogosław duſſo moiá Pánu.

Pſalm. 104.

Przypomina Prorok rozliczne dobrodzieyſtwá Boże/ czym nas ku dziekam y chwale czynienia przywodzi.

1. Par: 17. Esaie. 12. Wyznawayćie ſie Pánu/ y wzyway ćie imienia iego: stawćie między Pogány ſpráwy iego.
Spiewayćie á z weſelim opiewayćie mu: oppowiádayćie wſſyſtkie cudá iego.
Chlubćie ſie z imienia iego ſwiętego: niech ſie weſeli ſerce tych ktorzy ßukáią Páná.
Szukayćie Páná/ á ſtałymi bądźćie: ßukayćie oblicza iego záwżdy.
Pámiętayćie ná dziwy iego kthore czynił: cudá iego y ſądy vſt iego.
Potomſtwo Abráhámowe sługi iego: ſynowie Jákobowi wybráni iego.
On Pan Bog náß/ we wſſyſtkiey ziemi ſądy iego.
Pámiętał ná wieki teſtháment ſwoy: słowo ktore roſkazał ná tyśiac narodow.

ná suchym miescu.

Gene: 16. Gene: 28. — Ktore záslubił Abráhámowi y ná przysiege swoie (ktorá vczynił) Jzáákowi.

J vstánowił tho Jákobowi zá roskazánie: á Jsráelowi zá wiekuisty testáment.

Mowiąc/ Dam thobie ziemie Chánáneyską: w pomiar dziedzictwá wássego.

Gdy byli w máłym poczćie/ bárzo máło/ y obywátele iey.

Gene: 12. & 20. — J przeszli z narodu do narodu: y skrolestwá do ludu inego.

Nie zostáwił człowieká by im miał skodzić y pokarał miásto ich krole.

Nie tykayćie sie pomázáńcow moich: á w prorocech moich niechćieyćie zle czynić.

J przyzwał głod ná ziemie: á wssysthko vmocnienie chlebá stárł.

Gene: 37. & 39. — Posłał przed nimi meżá: záprzedan iesth Jozeph zá niewolniká.

Luce. 2. Gene: 41. — Wsádzili w okowy nogi iego/ zielázo przenikło dusse iego/ aż przyszło słowo iego.

Powieść Páńska zápaliłá go: posłał Krol y odwiązał go: Kiąże nád ludem/ y wypuśćił go.

Vczynił go Pánem domu swego: y kiążećiem wssystkiey osiádłośći swoiey.

Aby on wyćwiczył Kiążetá iego iáko siebie sámego: á stárcow iego rostropnośći náuczył.

Gene: 46. — J wssedł Jsráelski lud do Egypthu: á Jákob był obywátelem w ziemi Chám.

Exodi. 1. Actum. 7. — J rozmnożył lud swoy obfićie bárzo: y zmocnił go nád nieprzyiaćioły iego.

Obroćił serce ich áby nienazrzeli ludu iego/ a żeby chytrze podeśli sługi iego.

Exodi. 3. 4. & 5. Actuu. 7. — Posłał potym Moizeszá sługe swego: Aároná ktorego obrał Pan.

Exodi. 7. — Położył w nich słowá známion swoich y cud w ziemi Chám.

Exodi. 10. — Zesłał ćiemnośći y záćmił: á nieuprzykrzył sie swym słowam.

Exodi. 7. — Odmienił wody ich w krew: y wybił ryby ich.

Exodi. 8. — Wypuśćiłá z siebie ziemiá żáby: w pokoiach krolewskich.

Exodi. 8. — Rzekł/ y przylećiáłá psia muchá y moty le/ po wssystkich ich gránicách.

Exodi. 9. — Vczynił z dżdżow ich grad: ogień pałáiący w ziemi ich.

J záráził winnice ich y sády Figowe ich: y stárł drzewá w gránicách ich.

Exodi. 10. — Rzekł/ á przyszłá száráńcza y iákoby Chrząszcz/ ktorym liczby niebyło.

J wyiádłá wssysthkie trawe w ziemi ich/ y wyżárłá wssystek owoc ziemie ich.

Exodi. 11. & 22. — J wybił káżdą rzecz pierworodzoną w ziemi ich: pierwiasnki wssystkich robot ich.

A wywiodł ie z srebrem y ze złotem: á niebył w pokoleniach ich żaden chory.

Rádował sie Egypt z wyśćia ich: bo był vpadł strách ich ná nie.

Exodi. 13 — Rośćiągnął obłok ná obrone ich: á ogień áby im prez noc świećił.

Exodi. 16 — Żądáli/ y przylećiáły Przepiorki: á nássyćił ie chlebá niebieskiego.

Exodi. 17 Nume: 20 — Rosczepił skále/ y płynęły wody: płynęły ná suszey rzeki.

Gene: 17 — Bo pomniał ná słowo swe święte kthore miał do Abráhámá sługi swego.

J wywiodł lud swoy w weselu: á wybráne swoie w rozrádowániu.

Psal: 110 — A dał im powiáty Pogáńskie: á roboty ludzkie osiedli.

Aby przystrzegáli spráwiedliwośći iego/ á zakonu iego áby pilnie szukáli.

Psalm. 105.

Kośćioł świethy krześćiáński vpomina ku chwale Boskiey dobroći/ ktora tym co sie o niey pytáią iesth gothowá/ przywodźi thez ná pámięć niewdzięczność przodkow nássych Zydow/ y Boskie dobrodzieystwá.

Iudith. 13 Psal: 106 — Wyznawayćie sie Pánu boć dobry iesth: boć ná wieki miłosierdzie iego.

Eccle: 43 — Ktoż wystáwiáć będzie możnośći Páńskie vczyni że będą słychánie wssysthkie chwały iego:

Błogosłáwieni kthorzy strzegą Sądu/ á czynią spráwiedliwość ná káżdy czás.

Pámiętay ná nas Pánie w dobrey woley ludu twego: náwiedz nas w zbáwićielu thwoim.

Ku oglądániu w dobroći wybránych twoich/ ku rozweseleniu w weselu narodu twego: ábyś był chwalon w dziedzictwie twoim.

Iudith: 7 — Zgrzessylismy społu z oycy nássymi: niespráwiedliwieśmy czynili á złośćismy broili.

Exodi. 4 & 5. — Oycowie nássy w Egypćie nie zrozumieli cud twoich: niepámiętáli ná wielość miłosierdzia twego.

Exodi. 14 — J poruszyli ćie ku gniewu w stępuiąc w morze: w morze Czerwone.

J zbáwił ie dla imienia swego: áby oznaymił możność swoie.

Psal: 103 — J z fukał Morze czerwone/ á wneth wyschło: y przewiodł ie przez głębokośći wod iáko po pusczy.

J wyzwolił ie z ręki thych co ich nienáwidzieli: á wykupił ie z ręki nieprzyiaćielskiey.

A przykryłá wodá the co ich ćiążyli: ieden z nich nieostał.

Exodi. 15 — J vwierzyli słowam iego: y chwalili chwałe iego.

Pretko vczynili/ że zápámiętáli ná sczutki iego: á nieczekáli rády iego.

Nume: 11 — J pożądáli żądzą ná pusczy: y kuśili Bogá

Dał im

ná suchym mieścu.
Dał im według żadośći ich: y spuśćił násyczenie w duße ich.
J rozzarzyły Moizessá w Namiećiech: Aroná świetego Páńskiego. (me:16.)
Rozstąpiłá sie źiemiá y pożárłá Datáná: y pokryłá á przysułá żebránie Abironowe.
J zágorzáło sie w bożnicy ich: płomień po żárł grzeßniki.
J vczynili Cielcá przy gorze Oreb: y czynili modłe báłwanowi rzezánemu. (odi.32. Cor:10.)
J odmienili chwałe iego w podobieństwo ćielcá: ktory śiano gie. (ma: 1.)
Zápámietáli Bogá ktory ie wybáwił/ ktory czynił wielmozne rzeczy w Egyptćie/ dziwy w źiemi Chám: strásliwe rzeczy w morzu Czerwonym.
J rzekł/ że ie miał wytráćić: by był Moizeß wybrány iego niezásthàwił sie z trząskiem przed oblicznośćia iego.
Aby był odwroćił gniew iego żeby ich niewytracał: á nic sobie niewążyli źiemie pożądliwey. (ume:14.)
Niewierzyli słowu iego: y márkotháli w przybythkách swoich: nie vsłucháli głosu Páńskiego.
J wyniosł reke swa ná nie: áby ie pothárł ná pussczy.
A żeby rozmiotał pothomstwo ich miedzy narody: á rosprossył ie miedzy postronne powiáty.
J poczeli sa modłe stroić Beelphegor: y iadáli offiáry zá vmárte. (ume: 25. uc. 22.)
J porussyli go ku gniewu w wynálestkách swoich: y rozmnożył sie miedzy niemi vpadek. (Cor: 10.)
J stánał Phinees y vbłagał: á vsthátá porażká.
J poczytano mu iesth ku spráwiedliwośći w narodzie: y do narodu aż ná wieki wiecznie. (ne: 15.)
Wzrussyli go zas przy wodách Odporu: y vtrapion iest Moizeß dla nich: że rozdraźnili duchá iego. (odi.17. ume:20.)
J opátrznie oznaymił vsty swemi: niewygłádzili Pogáństwá ktore Pan wyniszczyć roskazał. (ute: 7. & 12. dicu: 2.)
J zmiessáli sie miedzy pogáństwem/ y náwykli spraw ich: y służyli rzezánym obrázom ich: y stało sie im ku wzgorsseniu. (Reg: 15. dicu: 2.)
J offiárowáli syny swoie y corki swe dyabelstwu. (ute: 32.)
A wylali krew niewinna: krew synow y corek swoich/ ktore offiárowáli rytym obrázom Chánáneyskim. (uiti:20. ute: 18. rem: 7. ech:20.)
J záráżoná iest źiemiá we krwiach/ y splugáwioná spráwámi ich: y scudzołożyli sie w wynálestkach swoich.
Rozgniewał sie tedy zápálczywośćia swa Pan ná Lud swoy: y zbrzydził sobie dziedzictwo swoie.
J wydał ie w rece pogáńskie: y pánowáli nád nimi ći co ich nienawidzieli.
J ćiażyli á nędzili ie nieprzyiaćiele ich: y byli vniżeni pod rekámi ich: często á gesto ie wywążał.
Oni lepak y w gniew go pobudzili w rádzie swey: y vniżeni byli we złośćiách swoich. (Iudicum przez wssystkie Capita.)
A widział gdy byli trapieni: y vslyssał prosbe ich.
J pámietał ná testáment swoy: y żal mu było według wielkośći miłosierdzia swe°. (Deute: 30.)
J dał ie w miłosierdzie: przed pozrzeniem tych ktorzy ie poimáli.
Zbaw nas Pánie Boże náß: á zbierz y zgromadz nas z narodow.
Abychmy chwałe czynili imieniu twemu świethemu: á przechwaláli sie w chwale twoiey.
Błogosłáwiony Pan Bog Jsráelski od wieku aż do wieku: á rzecze wssystek lud/ stań sie/ stań sie.

Psalm. 106.

Przypomina wiele dobrodziestw y miłosierdzia Páńskich/ czynionych ludu Jsráelskiemu/ ábychmy my záwżdy Pánu Bogu dziekowáli.

A tu żydowie wczynáia piąte kxiegi Psálmow.

WYznawayćie Pánu że dobry iesth: bo náwieki miłosierdzie iego. (Psal: 117. Iudit. 13.)
Niech powiedza ći co odkupieni sa od Páná: kthore odkupił z reki nieprzyiaćielskiey/ z roznych kráin zebrał ie.
Od wschodu słońcá y od zachodu: z pułnocy y od morzá.
Błakáli sie po pustyniej y po sussey: drogi ku miástu nienálezli żeby w nim miesskáli.
Łáknacy y prágnacy: dussá ich vsthátá w nich.
J wołáli do Páná gdy byli w vćisku: á z strapienia ich wyswobodził ie.
J náwiodł ie ná prosta droge: áby ßli do miástá ná miesstánie.
Niech wyznáia Pánu miłosierdza iego: á dziwne spráwy iego synom ludzkim.
J násyćił duße ćcia: á duße łáknaca násyćił dobr. (Exodi. 16. Deute: 8. Psalm:77. & 104. 2.Par: 33.)
Siedzace w ćiemnośćiách y w ćieniu śmierći: okowáne żebránina y żelázem.
Bo odporni byli powieśćiam Páńskim: á rádę nawyssego pobudziłi ku gniewu.
J vniżone iest w robotách serce ich: z chorzeli á niebył kto rátuiac.
J wołáli ku Pánu gdy byli trapieni: á z vćiskow ich wybáwił ie.
J wywiodł ie z ćiemnośći y z ćienia śmierći: á okowy ich połamał.

Niech

Niech wyznawáią Pánu miłoſierdzia iego: á dziwne ſpráwy iego ſynom ludzkim.
Ze ſtárł brany miedziáne: á záwory żeláżne połamał.
Przyiął ie z drogi niepráwośći ich: bo dla nieſpráwiedliwośći ſwoich poniżeni ſą.
Wſſelkim pokármem brzydźiłá ſie duſſá ich y przybliżyli ſie áż do bran piekielnych.
I wołáli do Páná gdy byli trapieni: á z vćiſkow ich wybáwił ie.

Nume: 21. Eſaie. 38. Mathe: 8.

Zeſłał słowo ſwoie y vzdrowił ie: y wydárł ie z zátrácenia ich.
Niech wyznawáią Pánu miłoſierdzia iego: á dziwne ſprawy iego ſynom ludzkim.

Hebre: 15. 1. Petri. 2.

A niech offiáruią offiáre chwały: y niech stawią ſkutki iego z rádośćią.
Ktorzy ſie puſſczáią ná morze w okrećiech máiąc ſpráwy ná wielkich wodách.
Ci widzieli ſkutki Páńſkie: á dziwy iego w głębokośći.

Ione. 1. Actu: 27.

Rzekł/ y ſtánął wiátr burzliwy: y wyniosły ſie wzgorę nawáłnośći iego.
Podnoſſą ſie áż do niebá/ y ſpádną áż do przepáśći: duſſá ich we złych przygodách ſchnełá.
Ztrwożyli ſie/ y zátaczáli ſie iáko piiáni: á wſſyſtká ich bácznośc á roſtropnośc zniſzczáłá.
I záwołáli do Páná gdy byli trapieni á z vćiſkow ich wywiodł ie.

Math: 8.

I obroćił burzę iego w ćiche powietrze: y vmilkły ſſumy nawáłnośći iego.
I rozrádowáły ſie że vmilkły: y przyprowádził do portu wedle woley ich.
Niech wyznawáią Pánu miłoſierdzia iego: á dziwne ſpráwy iego ſynom ludzkim.
A niech go wywyſſáią w zborze ludzkim: á ná ſtolicy ſtárſſych niech go chwalą.

3. Reg: 17. Iſaie. 41.

Obroćił rzeki w puſſczą: á wyśćia wod w prágnienie.
Rodzáyną ziemię w ſolną (á niepłodną): dla złośći tych co w niey mieſſkáią.
Położył puſſczą w ieziorá wodne: á ziemię bez wody/ w wyśćia wod.
I poſádził tám łáknące: y zbudowáli miáſto ku mieſſkániu.
I oſiali role/ y ſſczepili winnice: y vczynili vżytek vrody.
I dał im błogoſłáwieńſtwo/ y roſpłodzili ſie niepomáłu: y nieumnieyſſył im bydłá.
I w máłym pocżćie ſtáli ſie: y gábáli ie vćiſk złych rzeczy y boleśc.
Gdy wylaná ieſt ſporká ná kſiążętá: y dopuśćił im błądźić ná niedrożnych mieſcách á nie ná drodze.
I rátował vbogiego w niedoſtátku: y położył fámilie iáko owce.

Iob. 22.

Będą to widzieli proſtacy á rozweſelą ſie: á wſſelka niepráwośc zátká ſobie gębę.
Ktoż mądry á będzie thego przyſtrzegał: y zrozumie miłoſierdzia Páńſkie?

Pſalm. 107.

Vpominánie ku dobrym vczynkom y ku czynieniu dźiek Pánu Bogu.

Pſalm: 56

Gotowe ieſt ſerce me Boże/ gotowe ſerce moie: ſpiewáć y chwálić będę w chwale moiey.
Ruſs ſie zołtarzu y hárffo/ powſtánę z zárániá.
Będę ſie wyznawał miedzy ludźmi Pánie: y będęć ſpiewał miedzy narody.
Bo wielkie ieſt nád niebioſy miłoſierdzie twoie: á prawdá twoiá áż do obłokow.

Pſal: 102.

Rácz ſie wywyſſyć nád Niebá Boże: á nád wſſyſthką ziemią chwałá twoiá/ áby byli wyſwobodzeni wſſyſtcy miłoſnicy twoi.
Zbaw (mię) práwicą twoią/ á wyſłuchay mię: Bog mowił w świętym (przybytku) ſwoim.

Pſalm: 59.

Rozweſelę ſie y rozdzielę Sychimę: y págorki przybytkow rozmierzę.
Moy ieſt Gálááb y moy ieſt Mánáſses: á Effráim przyięćie głowy moiey.
Judá Krol moy/ Moáb Koćieł miedziány nádzieie moiey.
Do ziemie Idumeyſkiey rośćiągnę both moy: ſtálimi ſie przyiaćioły cudzoziemcy.
Ktoż mię dowiedzie do miáſtá obronnego? ktoż mię doprowádźi áż do Idumeyſkiey ziemie?
A zaż nie thy Boże ktoryś nas odpędził/ á zaż niewynidzieſs Boże w mocách (á záſtępiech) náſſych?
Day nam wſpomożenie w vćiſku náſſym: boć márne zbáwienie od człowieká.
W Bodze czynić będziem moc: á ſam w niwecż obroći nieprzyiaćioły náſſe.

Pſalm. 108.

Zmiánká thu ieſt o zdrádzie Judaſſowey nád Pánem Chryſtuſem/ y o nienawiśći Zydowſkiey preciwko niemu.

Boże niezámilczay chwały moiey: bo ſie ná mię vſtá grzeſſnikowe y vſtá zdrádliwego otworzyły.
Mowili przećiwko mnie zdrádnym iezykiem/ y powieśćiámi nienawiśći obtoczyły mię: y zburzyli mię ni przecż.
Miáſto thego co by mię miłowáli/ vwłaczáli mi: iá lepak prośiłem (zá nimi).

Pſalm: 34

I położyli przećiw mnie złe zá dobre: á nienawiść zá vmiłowánie moie.

Leuiti: 26 Deute: 28 Zacha: 3

Vſthánow nád nim grzeſſniká: á Czárth niech ſtoi ná práwicy iego.
Gdy v ſądu będzie/ niech wynidzie potępiony:

piony: á prozbá iego niech ſie w grzech obroći.

[...]an: 17. [...]um. 1.

Dni żywotá iego niech krotkie będą: á biſkupſtwo iego niech weźmie drugi.

Synowie iego ſirothámi: á żoná wdową niech będą.

Niech będą przenieſieni chwieiący ſie ſynowie iego/ y niech żebrzą: á niech będą wyrzuceni z właśćiwych domow ſwych.

Aby rumował lichwiarz wſſyſthkę máietność iego: áby rozdárli obcy prácą iego.

Niechay niema pomocniká: á niech żaden niebędzie coby ſie zlitował nád ſioſtrámi iego.

Dźieći iego niech będą ku zátráćie: w iednym rodzie niech zginie imię iego.

Niech przyidzie ná pámięć złość oycow iego przed obliczność Páńſką: á grzech mátki iego niechay niebędzie zgłádzony.

Niech záwżdy będą przećiwko Pánu/ á niech wyginie pámiątká ich ná ziemi: przetho że thez nieroſpomniał vczynić miłoſierdzia.

A prześládował człowieká niedoſtátecznego y żebrzącego: á ná ſercu żáłoſnego y ſkruſzonego áby vmártwił.

Kochał ſie w przeklęſtwie/ y przyidzie nań: niechćiał błogosłáwieńſtwá/ á będzie thez oddalone od niego.

A oblokł ſie w złorzeczeńſtwo iáko w ſzátę/ y weſzłá iáko wodá w wnętrza iego/ á iáko oley do kośći iego.

Aby mu byłá iáko odzienie ktorym ſie okrywa: á iáko pás ktorym ſie záwżdy opáſuie.

Tać ſpráwá onych co mi vwłáczáią v Páná: y co złe mowią przećiw duſſy mey.

A thy Pánie/ Pánie vczyń zemną dla imienia twego: boć wdzięczne ieſt miłoſierdzie twoie.

Wyzwol mię bom niedoſtáteczny á vbożuchny ieſth: á ſerce me z fráſowáło ſie we mnie.

Iáko ćień gdy ſchodzi/ zyętem ieſth: á otrząſionem iáko Száráńcza.

Koláná me ſchorzáły od poſtu: á ćiáło moie odmieniło ſie od oleiu.

A ſthałem ſie im naśmiewiſkiem: widząc mię chwiali głowámi ſwemi.

Pſalm: 21.

Wſpomoż mię Pánie Boże moy/ zbaw mię dla miłoſierdzia twego.

Aby wiedzieli że ręká twa ieſth otho tá: á ty Pánie vczyniłeś ią.

Oni będą złorzeczyć/ á ty dobrorzeczeſz: ktorzy ná mię powſtáią/ niech będą pohańbieni: á ſługá twoy będzie ſie weſelił.

Niech będą obleczeni/ ći co mi v włoczą wſtydem: á niech będą pokryći zeſromocęniem iáko ſowitym odzieniem.

Będęć ſie wyznawał bárzo Pánu vſty memi: á w pośrzodku wielu będę ćię chwalił

Bo ſtánął po práwey ręce vbogiemu: áby wyſwobodził od prześláduiących duſſę moię.

Pſalm: 15.

Pſalm Dawidow 109.

Zámyka ſie wthym Pſálmie zacne prorochtwo o Chryſtuſie Pánie iáki być miał/ tho ieſt/ że miał być Bog y człowiek/ noſząc ná ſobie vrząd y krolewſki y kápłáńſki.

Rzekł Pan Pánu memu/ ſiedź ná práwicy moiey.

Mathe: 22. 1. Cor: 15. Hebre: 1. & 10.

Aż położę nieprzyiáćioły thwoie: podnożkiem nog twoich.

Rozgę mocy twoiey wypuśći Pan z Syonu: pánuyże w pośrzodku nieprzyiaćioł twoich.

Sthobą początek w dzień mocy twey w iáſnośći Swiętych: z żywotá przed Lucyferem porodziłem ćię.

Przyſiągł Pan á niebędzie mu thego żal: Ty ieſteś kápłanem ná wieki/ według porządku Melchiſedechowego.

Hebre: 7.

Pan po práwey ręce thobie: podruzgotał w dzień gniewu ſwego krole.

Sądzić będzie miedzy narody/ nápełni vpádłe rzeczy: z tłocy wielu głowy ná ziemi.

Z byſthrego ſthrumieniá ná drodze będzie pił: przeto podwyſſy głowę.

Pſalm. 110.

Wylicza dobrodzieyſtwá Boże czynione ludu Iſráelſkiemu/ zá ktore Pánu dziękuie/ mowiąc.

Wyznam ſie tobie Pánie w zupełnym ſercu moim: w zborze ſpráwiedliwych y w zgromádzeniu.

Że wielkie ſą ſpráwy Páńſkie: wyſſukáne ná wſſyſtkie wolę iego.

Pſalm: 91.

Wyznawánie y wielmożność ſpráwá iego: á ſpráwiedliwość iego trwa ná wiek wiekom.

Pámięć vczynił dziwow ſwoich/ miłoſierny á lutośćiwy Pan: dał żywność boiącym ſie iego.

Pámiętáć wiecznie będzie ná teſthámenth ſwoy/ moc ſkutkow ſwoich z wiáſtuie ludu ſwemu.

Pſalm: 33. Gene: 15.

Aby im podał dziedzictwo Pogáńſkie: vczynki rąk iego ſą/ Prawdá y Sąd.

Wierne ſą wſſyſtkie przykazánia ie^o: vtwirdzone ná wiek wiekom/ vczynione w prawdzie y w ſpráwiedliwośći.

Odkupienie Pan poſłał ludu ſwemu: przykazał ná wieki teſtáment ſwoy.

Pſal: 104.

Swiethe á ogromne imię iego/ Początek mądrośći/ boiaźń Páńſka.

Iob. 28. Prouer: 1. & 9.

Zrozumienie dobre wſſem ktorzi czynią ią:

pochwa-

pochwalenie iego trwa ná wiek wiekow.

Psalm. III.

Nápomnienie iest w thym psálmie/ ábychmy byli woley á rostazánia páńſkiego pilni/ á żebyzmy też ſkutkámi miłosiernymi to okázowáli bliznim náſſym.

Blogoſłáwiony tho mąż kthory ſie Páná boi: w roſkazániu iego bedzie chćieć bárzo.

Pſalm:56. Możne bedzie ná ziemi potomſtwo iego: narod proſthych á vprzeymych bedzie błogoſłáwiony.

Cześć y bogáctwá w domu iego: á ſpráwiedliwość iego trwa ná wiek wiekow.

Wzeſzłá iest w ćiemnośćiách świátłość vprzeymym á proſtym: miłoſierny y lutośćiwy y ſpráwiedliwy.

Pſalm: 36. Proue:19. Vcześny tho człowiek ktory zlituie ſie á pożycza: bedzie roſkładał mowy ſwe przed ſądem/ bo ná wieki nie bedzie poruſſon.

Proue:10. Eſaie.49. pſalm:26. W wiekuiſty pámiatce ſpráwiedliwy bedzie: od poſluchow złych bać ſie niebedzie.

Gotowe ſerce iego duffáć w Pánie: potwierdzone ieſt ſerce iego niebedzie poruſzony: aż przeyzrzy á wzgárdzi nieprzyiaćioły ſwoie.

Proue: 11. 2. Cor: 9. Rozproſſył/ rozdał vbogim: ſpráwiedliwość iego trwa ná wiek wiekow: rog iego wywyſſon bedzie w chwale.

Grzeſſnik vzrzy/ á bedzie ſie gniewał: zębámi ſwemi bedzie zgrzitał á bedzie ſchnał żadość grzeſſnikow zginie.

Psalm. 112.

Pobudza nas ku chwaleniu Bogá zá tho/ że nas z poniżonych wywyſſyć raczył.

Pſal:133. & 134. Chwalćie dziatki Páná/ chwalćie imie Páńſkie.

Badz imie Páńſkie błogoſłáwione/ od teráznieyſſego czáſu aż ná wieki.

Mala: 1. Od wſchodu słońcá aż do zachodu: chwálebne imie Páńſkie.

Wywyſſony Pán nád wſſyſtkie narody: y nád nieby chwałá iego.

I ktoż táki iáko ieſt Pan náſz kthory przemieſſkawa ná wyſokośćiách: á pátrzy ná pokorne ná niebie y ná ziemi.

1. Reg: 2. Wzbudzáiac z ziemie niedoſtátecznego: á z gnoiu wynoſſąc vbogiego.

Aby y poſádził z kxiążety: z Kxiążethy ludu ſwego.

Ktory czyni áby mieſſkáłá niepłodna w domu/ mátke weſeląca ſie z ſynow.

Psalm. 113.

Zá to że Żydy Pan raczył z ięnctwá Egypſkiego/ nas záś z piekielnego wyrwáć á wywieść/ vpomina Prorok ábyzmy chwałe á cześć Pánu czynili.

Exodi.1 Na ten czás gdy wychodził lud Iſráelſki z Egyptu: dom Iákobow z ludu bezbożnego.

Stáłá ſie ziemiá Iudſka poświecenie Páńſkie: lud Iſráelſki możność iego.

Exodi.1 Ioſue. 3 Morze widziáło y vćiekło: Iordan ſie ná wſpák obroćił.

Gory rozweſeliły ſie iáko bárániá pagorki iáko iągnietá v owiec.

Coć ſie dzieie Morze żeś vćiekło: y ty Iordánie czemuś ſie wſtecz wroćił?

Wy theż gory czemuśćie ſie rozrádowáły iáko bárani: á pagorki iáko iągniethá v owiec?

Przed oblicznośćią Páńſką zruſſyłá ſie ziemiá: od twarzy Bogá Iákobowego.

Exodi.1 Nume: Kthory obraca opoki w wodne obſićie ieziorá: á ſkáły w zrzodłá wod.

Tu Żydowie Pſalm w ſzczynáią. 115.

Nie nam nie nam Pánie: ále imieniu twemu day chwałe.

Z miłoſierdzia twego y prawdy twey: by nierzekli pogáni/ gdzież ieſt Bog ich?

Gdyż Bog náſz ieſth w niebie: wſſyſtko co iedno chćiał vczynił.

Pſal:13 Eſaie.4 Ierem:1 Bałwány Pogánſcy ſrebro y złotho: ſpráwá rąk ludzkich.

Vſtá máią á mowić niebedą: oczy máią/ á nie bedą widzieć.

Vſſy máią á nievſłyſſą: nozdrzá máią á woniey czuć niebedą.

Rece máią á niebedą ſie dotykáć: nogi máiąc/ á chodzić niebedą/ áni wołáć bedą gárłem ſwoim.

Niech im podobny bedą ći co ie czynią: y wſſyſtcy co nádzieie wnich pokłádáią.

Dom Iſráelſki miał nádzieie w Pánie: rátunkiem y obrońcą ich ieſt.

Dom Aaronow duffał w Pánie: ſpomocnikiem y obrońcą ich ieſt.

Ktorzy ſie Páná obawiáią duffánie w Pánie mieli: rátunkiem y obrońcą ich ieſt.

Nume Pámiethał Pan ná nas / y błogoſłáwił nam.

Błogoſłáwił domowi Iſráelſkiemu: błogoſłáwił domu Aaronowemu.

Błogoſłáwił wſſyſtkim co ſie boią Páná: máluckim y wielkim.

Niech ieſzcze przyda Pan ná was/ ná was y ná wáſſe ſyny.

Błogoſłáwieniśćie wy od Páná: kthory ſtworzył niebo y ziemie.

Niebo y niebioſá Pánu: á ziemie dał ſynom ludzkim.

Pſ n: 6.
E c. 38.

Nie vmárli bedą ćie chwalić Pánie: áni ći wſſyſtcy ktorzy ſtepuią do piekłá.
Ale my ktorzy ſmy żywi dobrorzeczymy Pá nu: od tego czáſu áż ná wieki.

Pſalm. 114.

Zámyka ſie w tym Pſálmie dziekowánie Pánu Bo gu/ iż raczy wysłucháwáć prozby náſſe/ á wyſwo bodzáć ſtrudnośći tutecnych.

Vmiłowałem (Páná) bo wysłucha Pan głos modlitwy moiey.
A iż nákłonił ku mnie vchá ſwego: á zá dni moich bede go wzywał.

2. Rg:23.
P m. 17.

Obtoczyłyſie ná mie boleśći ſmierći: á niebe ſpieceńſtwá piekielne nálázły mie.
Fráſunek y boleść nálazłem: á imieniam Páńſkiego wzywał.
O Pánie wybaw duſſe moie/ miłoſierny y ſpráwiedliwy Pan/ á Bog náß zlituie ſie.
Pan ieſt ſtrzegacy máluckich: vkorzyłem ſie y wyſwobodził mie.

L c. 12.

Náwroć ſie duſſo moiá do pokoiu twego: boć Pan dobrze vczynił.

P m: 55.

Bo wydárł duſſe moie od ſmierći: oczy mo ie od płácu/ nogi moie od vpádku.
Spodobam ſie Pánu/ w kráinie żywią cych.

Pſalm. 115.

Gdy z prawdziwą chwałą bedziem Páná Bogá wyznawáli/ á ſkromnie co ná nas przypádnie wyćier pimy/ co námzá tho bedzie okáżuie.

Vwierzyłem przetoż mowiłem: á ia lepak poniżonem bárzo.
Jam rzekł w wyśćiu moim: wſſel

R na: 3.

ki człowiek kłamcá.
Coß mam oddáć Pánu: zá tho wſſyſtko co mi ná dał?
Kielich zbáwienny wezme/á imienia Páń ſkiego wzywáć bede.
Sluby moie wypełnie Pánu przed wſſem ludem iego: bárzo droga ieſt przed oblicz nośćią Páńſką ſmierć ſwietych iego.

S ien: 9.

O moy Pánie zem ia sługá twoy/ iam ſłu gá twoy: y ſyn ſłużebnice twoiey.

L iti: 7.

Rozerwałeś zwiaſki moie/ tobie offiáro wáć bede offiáre chwały: á imienia Páń ſkiego wzywáć bede.
Sluby moie Pánu oddam przed oblicżno śćią wſſyſtkiego ludu iego: w ſieniach do mu Páńſkiego/ w pośrzodku twoim Jeru zálem.

Pſalm. 116.

Pobudká ieſt w tym Pſálmie ku chwaleniu Páná z miłoſierdzia y prawdy iego.

Roma: 15.
Pſal: 118.

Chwalćie Páná wſſyſtcy narodowie: chwalćie go wſſyſtcy ludzie.
Bo vtwierdzone ieſt nád námi mi łoſierdzie iego : á prawdá Páńſka trwa ná wieki.

Pſalm. 117.

Oznáymuie Prorok Chryſtá Páná że ieſth kámień wegłowy ktory dwie śćienie ſpaia/ tudzieß ku chwa leniu go vpomina.

Pſal:104.
105.106.
& 135.
Iudith. 13.

Chwalćie Páná bo ieſth dobry: bo ná wieki miłoſierdzie iego.
Niech theraz mowi lud Jſráelſki że dobry ieſt: bo wiecżnie trwa miłoſierdzie iego.
Niech theż ninie mowi dom Aaronow że dobry: bo ná wieki miłoſierdzie iego.
Niech wſſyſtcy mowią ći co ſie boią Páná: że ná wieki miłoſierdzie iego.
Z vćiſku á z trapienia wzywałem Páná: y wyſłuchał mie w ßyrokośći Pan.

Hebre: 13.

Pan mi ieſt zpomocnikiem: niebede ſie o bawał by mi co człowiek miał vczynić.
Pan rátunkiem moim: á ia zá nic mieć be de nieprzyiaćioły moie.

Pſal:145.

Lepiey ieſth duffáć Pánu: niżli duffánie mieć w człowiecże.
Lepiey mieć nádzieie w Pánie: niżli du ffáć w kxiażetách.
Wſſyſtcy narodowie obtoczyli mie: ále w imieniu Páńſkim/pomśćiłem ſie nád nimi.
Obſtepuiąc obtoczyli mie: á w imie Páń ſkie pomśćiłem ſie nád nimi.
Ogárneli mie iáko pczoły: y rozpalili ſie iá ko w ćierniu ogień: ále w imie Páńſkie pom śćiłem ſie nád nimi.
Wypchniony ßwánkowałem ku vpadku: ále Pan przyiał mie.

Exodi. 15.
Eſaie. 12.

Moc y chwałá moiá Pan: y ſtał mi ſie ku zbáwieniu.
Głos weſołośći y zbáwienia: w przybyt kach ſpráwiedliwych.
Práwicá Páńſka vczyniłá moc/ práwicá Páńſka wywyſſyłá mie : práwicá Páńſka vczyniłá moc.
Nieumre ále bede żyw: á bede oppowiádał ſpráwy Páńſkie.
Kárząc pokarał mie Pan : iednák mie ſmierći niepodał.

Eſaie. 26.

Otworzćie mi forty ſpráwiedliwośći/ w ßedſſy wnie bede ſie wyznawał Pánu: the ſpráwy Páńſkie/ ſpráwiedliwi wnidą do niey.
Wyznam tobie żeś mie wyſłuchał: y ſtałeś mi ſie ku zbáwieniu.

Mathe: 21. Actum. 4. 1. Petri. 2.

Kamień on kthory odrzucili budownicy: ten ſie ſtał głową węgłá.
Stáło ſie tho od Páná: á dziwna tho rzecz ieſt w oczách náſſych.
Ten ći tho dzień kthory ſpráwił Pan: rozráduymy á weſelmy ſie weń.

Mathe: 21. Marci: 11. Ioan: 12.

O moy Pánie vczyń mie zbáwionym: o Pánie rácz ßcześnie ſpráwić: Błogoſłáwiony ktory przychodzi w imię Páńſkie.
Błogoſłáwilizmy wam zdomu Páńſkiego: Bog Pan/ y oświećił nam.
Poſtánowćie dzień vroczyſty w geſtwie ludu/ aż do rogu ołtarzá.
Bog moy ty ieſteś á będę ſie tobie wyznawał: Bog moy ieſthes thy/ á będę ćie wywyſſał.
Wyznáwáć ći ſie będę żeś mie wyſłuchał: y ſtałeś mi ſie ku zbáwieniu.
Wyznawayćie ſie Pánu boć dobry: bo náwieki trwa miłoſierdzie iego.

Pſalm. 118.

W thym pſálmie opiſuie ſie iáko pobożni ludzie/ bárzo ſobie zakon Boży wáżą/ y ták bárzo go ſą pilni/ że gdy widzą ono co grzeſſnicy łamią okrutnie tego lituią/ A iáko też tego żądáią áby byli od Páná w nim dobrze wyćwiczeni/ á ći co gi przeſtępuią áby byli ſtłumieni y zágubieni.

Aleph.

Pſalm: 1.

Błogoſłáwieni niepokaláni ná drodze: ktorzy chodzą w zakonie Páńſkim.

Pſalm: 18.

Błogoſłáwieni kthorzy z pilnośćią ſie pytáią o świádectwách iego: zupełnym ſercem ktorzy go ßukáią.
Bo ći co nieprawość płodzą/ niechodzili drogą iego.

Deute: 4. 5 & 6. 7 & 8. Ioſue. 22. & 24.

Thyś przykazał: roſkazánia twego ſtrzedz bárzo.
Day tho Boże by były ſpráwowáne drogi moie: ku przyſtrzegániu ſpráwiedliwośći twoich.
Ná ten czás z háńbion á zeſromocon niebędę: gdy pilnie przegladnę wſſyſtkie przykazánia twoie.
Będęć ſie wyznawał w proſtośći ſercá mego: w thym żem ſie dowiedział ſądow ſpráwiedliwośći twoiey.
Spráwiedliwośći twoich będę ſtrzegł: nie opuſſczay mie Pánie z żadney ſtrony.

Beth.

Czym popráwia młodzieńczyk drogi ſwoiey: w przyſtrzegániu przykazánia twego.
Zupełnym ſercem ßukałem ćie: nieodpychay mie od wyrokow twoich.

Iſaie. 36. Deute: 6. & 11.

W ſercu mym ſkryłem vmowy twoie: ábym niezgrzeſſył przećiw tobie.
Błogoſławiony ieſthes Pánie: náucz mie ſprawiedliwośći twoich.
W powieśćiach moich/ wypráwowałem wſſyſtkie Sądy vſt twoich.
W drodze świádectw twoich kochałem ſie iáko we wſſyſtkich bogáctwách.
W roſkazániach twoich będę ſie czwiczył: á opátrzę drogi twoie.
W ſpráwiedliwośćiách twoich będę rozmiſlał/ á niezápámietam mow twoich.

Gimel.

Oddáć ſłudze twemu/ ożyw mie/ á będę ſtrzegł powieśći twoich.
Odsłoń oczy moie/ á ogladam dziwne rzeczy z zakonu twego.

Gene: 47.

Przychodzień ia ieſtem tu ná ziemi: nie kryj przedemną przykazánia twego.
Prágnęłá duſſá ma pożadáć vſpráwiedliwienia twoich ná káżdy czás.
Pogromiłeś pyßne/ przekleći co vſtępuią od poruceńſtw twoich.
Oddal odemnie pohánbienie y wzgárdę: bom świádectw twoich ßukáł.
Boć záſiedli kxiażethá y przećiwko mnie mowili: á (záthym) słuſká twoy ćwiczył ſie w ſpráwiedliwośćiach twoich.
Bo y świádectwá thwoie ſą rozmyſlánie moie: á rádá moiá ſpráwiedliwośći twoie.

Dáleth.

Pſalm: 4.

Przyſtałá ku páwimentowi duſſá ma ożyw mie według słowá twe°.
Drogi moie wypowiádałem y wysłuchałeś mie/ náucz że mie ſpráwiedliwośći twoich.
Drogi ſpráwiedliwośći twoich naucz mie: y ćwiczyć ſie będę w dziwnych ſpráwách twoich.
Drzymáłá wiec duſſá ma prze cliwość: vtwierdz że mie w ſłowiech twoich.
Drogę nieprawośći oddal odemnie: á z zakonu twego bądz mi miłośćiw.
Drogę prawdy wybrałem ſobie: Sądow twoich niezápámiętałem.
Przyſtałem Pánie ku świádectwam twoim niechćieyże mie pohánbic.
Drogą przykazánia twoich bieżałem: gdyś rozſſyrzył ſerce moie.

He.

POtoz mi zakon Pánie droga ſpráwiedliwośći twoich/ á bede ſie o nim pytał wſſedy.
Day mi zrozumienie á bede z pilnośćia ſſukał zakonu twego: y bede go ſtrzegł w zupełnym ſercu moim.
Prowadzże mie śćieſſka poruczenſtw twoich: bom iey prágnał.
Náchyl ſercá mego ku ſwiádectwam twoim: á nie ku łákomſtwu:
Odwroć oczy moie by niewidziáły márnośći: ná drodze twey obżyw mie.
Vſtánow słudze twemu vmowe twoie: w boiáżni twoiey.
Odetni pohánbienie moie kthore mi było podeyzrzáne: bo ſady twoie vczeſne.
Otom záwżdy pożadał roſkazánia twoich: w ſprawiedliwośći twey obżyw mie.

Wau.

1. Petri. 3.

NNiech ná mie przydzie miłoſierdzie twoie: y zbáwienie twoie według vmowy twoiey.
J odpowiem słowem tym co mi vragáia: żem duffał powieśćiam twoim.
A nieodeymuy z vſth moich słowá prawdziwego nigdy: bom w ſadziech twych záwżdy nádzieie miał.
J bede ſtrzegł zakonu twego záwżdy do wieku: y ná wiek wiekom.
J chadzałem po ſſyrokośći: bom przykazánia twoich pilnie ſſukał.
J mawiałem w ſwiádectwách thwoich przed krolmi: á niebyłem zeſromocony.
J rozmyſlałem ſobie w roſkazániu twoim: ktorymem miłował.
J wznoſiłem rece moie ku przykazániam thwoim ktorem miłował: y bede zwyczay brał w ſpráwiedliwośćiách twoich.

Zain.

POmniej Pánie ná słowo twe słudze twemu: w kthorymes mi nádzieie dał.

Ioan: 14.

Tác mie ćieſſyłá w vniżeniu moim: bo vmowá twa ożywiłá mie.
Pyſſni złośćiwie dziáłáli ná káżdy czás: á ia od zakonu twe° nigdym ſie nie vwiodł.
Pámietałem na ſady twoie Pánie od wieku: y vćieſſyłem ſie.
Jał ſie mnie niedoſtátek: dla grzeſſnikow opuſſczáiacych zakon twoy.
Pioſnkámim ſobie miał ſpráwiedliwośći twoie: ná mieſcu pielgrzymowánia mego.
Pámietałem y w nocy Pánie imie twoie: y ſtrzegłem zakonu twego.
Then mi ſie ſtał (czaſtka) żem pilnie ſſukał ſpráwiedliwośći twoich.

Heth.

CZaſtká moiá Pánie: rzekłem ſtrzedz zakonu twego. *Nume: 18.*
Vprzeymiem proſił oblicza twego w zupełnym ſercu moim/ zlituy ſie nádem na według powieśći twoiey.
Rozważałem ſobie drogi moie: y obroćiłem nogi moie ku ſwiádectwam twoim.
Gotow ieſtem á nie ieſtem záſmucony: ábych ſtrzegł przykazánia twoich.
Powrozy grzeſſnikow oplelły mie: á zakonu przedſie twego niezápámietałem.
O środ nocy wſtawałem ábych wyznánie czynił thobie: z ſadow ſpráwiedliwośći twoich. *Pſalm: 62.*
Vczeſnikiem ia ieſtem wſſech ktorzy ſie ćiebie boia: y kthorzy ſthrzega pzykazánia twoich.
Miłoſierdzia twego Pánie pełná ieſt ziemiá: ſpráwiedliwośći twoich náucz mie. *Pſalm: 32.*

Teth.

DObrothliwość vczyniłes z sługa twoim: według słowá twego.
Dobrotliwośći y kárnośći y vmieietnośći náucz mie: bom wierzył przykazániam twoim.
Pierwey niżlim był vniżon wykroćiłem był: przetożem powieśći twey przyſtrzegał.
Dobryżes thy/ á w dobrotliwośći twey náucz mie ſpráwiedliwośći twoich. *Mathe: 19.*
Rozmnożyłá ſie ná mie niepráwość hárdych/ ia lepak w zupełnym ſercu bede ſie bádał przykazánia twoich.
Z ſiádło ſie iákoby mleko ſerce ich: ia zaś rozmyſlałem ſobie zakon twoy. *Eſaie. 6.*
Dobrze mnie tho żeś mie vniżył: ábym ſie vczył ſpráwiedliwośći twoich.
Lepſſy mi ieſth zakon twoy: niżli thyſiace złotá y ſrebrá.

Jod.

REkze thwe Pánie vczyniłi mie: y ſtworzyli mie: day mi zrozumienie/ ábym ſie vczył poruczenſtw twoich. *Gene: 1. Iob. 10.*
Ci co ſie ćiebie boia vźrza mie y rozráduia ſie: żem w słowá twe náder duffał.
Poznałem Pánie że Sady twe ſa ſſczyra ſpráwiedliwość: á w prawdzie twey vkorzyłes mie.
Badz miłoſierdzie twe áby mie ćieſſyło: według obietnice twoiey ſludze twemu.

Niech ſie ſtocza ná mie miłoſierdzia twoie á bede żył: bo zakon twoy ieſt rozmyſlánie moie.
Niech beda pohánbieni hárdzi/ że nieſłuſznie czynili przećiwko mnie nieprawość: ia lepak bede ſie ćwiczył w roſkazániách twoich.
Niech ſie ku mnie obroca ći co ſie ćiebie boia: y ktorzy znáia ſwiádectwá twoie.
Badz ſerce me niepokaláne w ſpráwiedliwośćiách twoich: ábych niebył zelżony.

Caph.

Wſtáłá (prágnac) ku zbáwieniu twemu duſſá moiá: á w słowie twoim náderem dufał.
Vſtały oczy moie ku powieśći twoiey/ mowiac/ kiedyß nas poćieſſyż.
Bom ſie ſtał ſkorzáne wiáderko ná mrożie ſpráwiedliwośći twoich niezápámiethałem.
Wieleż tych dni sługi twego/ gdy vczyniß rozſadek z tymi co mie przeſláduia. — Pſalm: 38.
Powiádálić mi złośnicy báśni: ále nie iáko nieſie zakon twoy.
Wſſyſtkie roſkazánia twoie prawdá iſtha: złośnicy przeſládowáli mie rátuy mie.
Máło co mniey że mie niezniſzczyli ná ziemi: iednák ia nieodſtapiłem przykazánia twego.
Według miłoſierdzia twego ożyw mie: á bede ſtrzegł ſwiádectw vſt twoich.

Lámed.

Pánie wiecznie trwa ná niebie słowo twoie. — Pſalm: 32. & 116. Iſaie. 40. Mathe: 5. & 24.
Od rodzáiu do rodzáiu prawdá trwa: ugruntowałeś ziemie y trwa.
Zrzadzeniem twoim trwáia dni: boć wſſyſtkie rzeczy służa.
Jedno tylko że zakon twoy ieſt me rozmyſlánie: ſnadz bym był ná ten czás zginał w vkorzeniu moim.
Wiecznie nieprzepomnie ſpráwiedliwośći twoich: boś mie wnich ożywił.
Twoyćiem ći ia zbawże mie: bom ſzukał ſpráwiedliwośći twoich.
Czekálić ná mie grzeſſnicy żeby mie ſtráćili: ſwiádectwá twoie zrozumiałem.
Wſſelákiey doſkonáłośći widziałem zkończenie: ßyrokie bárzo przykazánie twoie.

Mem.

Jákożem miłował zákon twoy Pánie: ná káżdy dzień rozmyſlánie moie ieſth.
Ná nieprzyiaćioły moie vczyniłeś mie roſtropnym mándatem twym: bo go mam ná wieki.
Nád wſſyſthkie vczyćiele moie rozumiałem: bo ſwiádecthwá twoie ieſth rozmyſlánie moie. — Deute:
Miałem wiecey rozumu niżli ſtháry: bom ſie pytał o roſkazániách twoich.
Od wſſelákiey drogi złey odćiagałem nog ſwoich: ábym ſtrzegł słow twoich.
Nieodchyliłem ſie od ſadow twoich: boś thy mnie zakon vłożył.
O iáko ſa przyiemne á słodkie vſtam mym namowy twoie: słodſſe niżli miod vſtham moim. — Pſalm: Ezechi: & 3.
O przykazániach thwoich zrozumiałem: przetożem nienáyzrzał wſſelkiey drogi złoſliwey.

Nun.

Pochodnia nogam moim słowo twoie: á ſwiecá śćieſſkam moim. — 2. Reg: Pſalm:
Przyſiagłem y iużem vmyſlił ſtrzedz ſadow ſpráwiedliwośći twoiey.
Poniżonem ieſt Pánie zewſſad: ożyw mie według słowá twego.
Dobrowolne podárza vſt moich vpodobáne ſobie vczyń Pánie: á ſadow twoich náucz mie.
Duſſá moiá záwżdy w reku moich: á zakonu twego nigdym nieprzepomniał.
Záſtáwili grzeſſnicy ſidło ná mie: á od przykazánia twoich nigdym nieuſtapił.
Dziedzictwemem doſtał ſwiádectwá twoie ná wieki: bo ſa rozrádowánie ſercá me°.
Przychyliłem ſercá mego ku czynieniu ſpráwiedliwośći twoich ná wieki/ dla odpłáty.

Sámech.

Złośniki w nienawiśći miałem/ á zakon twoy miłowałem.
Wſpomocnik y przyiymićiel ieſtheś moy: á w słowie thwym náderem miał nádzieie.
Odſtepćie odemnie złoſnicy: á bede ſie wywiádował przykazánia Bogá mego.
Przyiymi mie według vmowy twoiey á bede żył: á nieday mi ſie záwſtydáć w oczekawániu moim.
Rátuy mie á bede zbáwion: y bede rozmyſlał záwżdy w ſpráwiedliwośćiách twoich.
Wzgárdziłeś wſſyſtkie kthorzy odſtepuia od ſadow twoich: bo nieprawa ieſt miſl ich.
Poczytałem zá przeſtepniki wſſyſtkie grzeßniki ziemie: dla thegoż miłowałem ſwiádectwá twoie.
Z kol boiáźnia ćiáło moie: bom ći ſie ſadow twoich obawał.

Ain.

WCzyniłem sąd y spráwiedliwość: niedayże mie w rece tym co mie potwarzáią.
Przyimi sługe twe° ku dobremu: niech ná mie hárdzi potwarzy niekłádą.
Oczy moie vstáły ku zbáwyeniu twemu: y ku namowie spráwiedliwości twoiey.
Czyń z sługą twym według miłosierdzia twego: á spráwiedliwości twoich náucz mie.
Sługáciem ia twoy: day mi zrozumienie ábym vmiał świádectwá twoie.
Czás ći iuż vczynić Pánie: rozmiothálić zakon twoy.
Przethożem miłował roskazánia twoie: nád Złoto y nád Topázyon.
Dla thegoż ku wszysthkim przykazániom twoim ćiągnąłem sie: káżdą niecnotliwą droge miałem w nienawiśći.

Phe.

DZiwne są świádectwá twoie Pánie: przethoż wywiádowáłá sie o nich dusza moiá.
Rozpráwowánie á wykład mow twoich oświeca: y dawa zrozumienie málutkim.
Othworzyłem vsthá moie y wziąłem w sie duchá: bom przykazánia twoich pożądał.
Poyźrzy ná mie á bądź mi miłośćiw: według rozsądku miłuiących imie twoie.
Spráwuy kroki moie według wymowy twoiey: á niech mi niepánuie wszeláka nie spráwiedliwość.
Wyjmi mie z pothwarzy ludzkich: ábym strzegł przykazánia twego.
Roświeć oblicze thwe nád służebnikiem twoim: á náucz mie spráwiedliwośći twoich.
Wypuśćili wielkie płynienia wod oczy moie: iże nie strzegli zakonu twego.

Deut: 4.
Psal: 18.
Matt: 11.

Zádе.

IEsthes spráwiedliwy Pánie: y vprzeymy sąd twoy.
Przykazałes spráwiedliwość (ktora iest) świádectwá twoie/ y prawdę twoią przeliż.
Práwie mie zwiedziłá zawiśna miłość moiá: bo zápomnieli nieprzyiaciele moi słow twoich.
Ognisthe słowá twe bárzo: á sługá twoy miłował gie.
Młodzieńczykiem ia iesth á wzgárdzony: spráwiedliwości twoich niezápámiętałem.
Spráwiedliwość twoiá spráwiedliwość ná wieki: á zakon twoy prawdá.
Smutek y vćisk náleźli mie: przykazánia twe rozmyślánie moie iest.
Spráwiedliwe świádectwo twoie ná wieki: day mi rozum tedy bede żył.

Psalm. 68.

Kuph.

WOłałem zupełnym sercem moim wysłuchay mie Pánie: spráwiedliwośći twoich bede sie dowiádował.
Wołałem do ćiebie zbáw mie: ábych strzegł przykazánia twoich.
Vprzedziłem bárzo ráno y wołałem: żem w słowiech twoich náder duffał.
Vprzedziły oczy moie do ćiebie z świtánim ábym rozmyślał powieśći twoie:
Wysłuchay głos moy według miłosierdzia twego Pánie: á według rozsądku twego ożyw mie.
Przybliżyli sie przeszládowniczy moi ku złośći: á stáli sie bárzo dáleko od zakonu twe°.
Blisko thy iesthes Pánie: á wszystkie drogi twoie prawdá.
Z począthku poznałem o twych świádectwách: żes ie ná wieki vfundował.

Res.

POyźrzy ná poniżenie moie á wyrwi mie: bom zakonu twego nieprzepomniał.
Sądz thy sąd moy á wyswobodz mie: dla wyroku twego ożyw mie.
Dálekie iest od grzesznikow zbáwienie: bo spráwiedliwośći twoich nie szukáli.
Wielkie są Pánie miłosierdzia twoie: według sądu twego obżyw mie.
Wiele ich co mie prześláduią á frásuią mie od świádectw twoich nieuchyliłem sie.
Widziałem przestępniki á práwiem schnął że wyrokow twoich niestrzegli.
Bacz żem przykazánia twoie Pánie miłował: w miłosierdziu twoim obżyw mie.
Przodek słow twoich Prawdá/ wiekuiste Sądy spráwiedliwośći twoiey.

Schin.

KXiążetá prześládowáli mie dármo/ á od słow thwoich lękáło sie serce moie.
Weselić sie ia bede ná wyroki twemi/ iáko ten co nálazł wielkie łupy.
Niepráwość miałem w nienawiśći y brzydziłem

Esaie. 9.

dziłem sie nia/ álem zakon twoy miłował.
Siedm kroć przez dzień chwałem tobie da wał/ nad sady spráwiedliwośći twoiey.
Pokoy obffity tym co miłuią zakon twoy: á niemáią żadnego pogorffenia.
Oczekawałem Pánie zbáwienia twego: á przykazániam twe miłował.
Strzegłá duffá moiá świádectw twoich: á bárzom sie wnich kochał.
Chowałem przykazánia twoie y świádectwá twoie: bo wffystkie drogi moie przed oblicznośćia twoią.

Thau.

Niechże przybliży sie modlitwá moiá przed oblicznośćia thwoią Pánie: według powieśći twoiey day mi zrozumienie.
Niech wnidzie żądánie me przed oblicznosć twoie: według mowy thwey wythárgni mie.
Będą wystáwiáć wárgi moie chwałę: gdy mie náuczyff spráwiedliwośći twoich.
Będzie opowiádał iezyk moy słowá twoie: bo wffystkie przykazánia twoie spráwiedliwość.
Sthań sie reká twa áby mie zbáwiłá: bom obrał sobie przykazánia twoie.
Zwielka żądzą prágnałem zbáwienia twego Pánie/ á zakon twoy iest rozmyślánie moie.
Będzie żyć duffá ma á będzie ćie chwalić: á sądy twoie spomogą mie.
Błądziłem iáko biedna á zginęła owcá: ffukay Pánie sługi thwego: bom niezápomniał przykazánia twego.

Psalm. 119.

Okázuie Prorok iákie mieffkánie miedzy ludźmi kłamliwymi/ á żeby go Pan wybáwić ffnich racżył/ żąda.

Ione. 2.

Do Páná w vćisku á frásunku mem wołałem/ y wysłuchał mie.
Pánie wyzwol duffe moię od vsth złośliwych á od iezyká zdrádliwego.
Cośći będzie dano ábo czym ći będzie przysporzono/ do kłamliwego iezyká?
Sthrzáły moczarzowe bárzo ostre/ zwęglem pustoffącym.
Biádaż mnie że przemieffkawánie moie przedłużyło sie/ mieffkałem z obywátelmi Cedár/ długo pielgrzymowáłá duffá ma.
Stymi co pokoiu nienawidzeli spokoynie sie chował: gdym im co mawiał/ náieżdżáli ná mie bez wffey przyczyny.

Psalm. 120.

Gdzie vćieczká á wffystko duffánie człeká pobożnego/ á iáko gotowa pomoc iemu od Páná/ thu nam Prorok opisuie.

Podniosłem oczy moie ná gory: zkąd by mi przyffedł rátunek.
Ráthunek á pomoc moiá od Páná/ ktory stworzył niebo y ziemie.

Psal. 1

Nie dawayże w zruffenie nogi twey: ániż záśnie ten co ćie strzeże.
Othoć niebędzie drzymał áni spał: kthory strzeże Izráelá.
Pan ćie strzeże/ Pan záffczycenie á obroná twoiá po práwey rece twoiey.
Przez dzień Słońce nie vpali ćie: áni Miesiąc przez noc.
Pan ćie strzeże od wffego złego: niechay strzeże Pan duffe twoiey.
Pan strzeż weśćia twego tudzież y wyśćia twego/ od tych miast aż ná wieki.

Psalm. 121.

Prorok vpomina nas ábychmy wdzieczni byli dobrodzieństw Páńskich/ á żebyśmy w zgodzie/ w pokoiu/ w społeczney á iednostáyney miłośći bráterskiey żyli/ chwaląc iedno myślnie Páná Bogá swego.

Isai.

Vrádowałem sie w tych rzeczách ktore mi powiedziano/ Do domu Páńskiego poydziemy.
Stały nogi naffe/ w śieniách twych Hierusalem.
Hieruzálem kthore sie buduie iáko miásto/ ktorego vczástká iego iest społeczna.
Bo sie tám zeffły pokolenia pokolenia Páńskie: świádectwo Izráelowo/ ku chwaleniu imienia Páńskiego.
Bo tám śiedzieli Sędziowie ná sądzie/ stolice nád domem Dawidowym.
Prośćie o the rzeczy ktore należą ku pokoiowi Hierozolimskiemu: y hoynosć tym ktorzy ćie miłuią.
Stań sie pokoy w mocy thwey/ á obfitość w wieżách twoich.
Dla bráciey moiey y bliźnich moich/ mowiłem pokoy o thobie.
Dla domu Páná Bogá náffego: ffukałem dobrych rzeczy tobie.

Psalm. 122.

Ludźi vćiśnionych á srodze vtrapionych od okrutnikow odpornych á sprzećiwnych woli Boźey y przykazániam iego.

K Tobiem podniosł oczy moie: ktory mieszkasz ná niebie.
Otho iáko oczy sług w reku Pánow swoich.
Jáko oczy służebnice w reku Pániey swoiey: ták oczy nasze ku Pánu Bogu nászemu dokad sie niesmiluie nád námi.
Zmiłuysie nád námi Pánie zmiłuysie nád nami: bozmy bárzo nápełnieni wzgárdy.
Boć wielce nápełnioná dusza nászá: pośmiewiskiem bogátym/ á wzgárdą hárdym.

Psalm. 123.

Dziekowánie zá wyswobodzenie z ćieszkości á niebespieczeństwá y wszelákiego vtrapienia.

JEdno że Pan był miedzy námi / niech teraz mowi lud Jsráelski: iedno że Pan był snámi.
Gdy ná nas ludzie vporni powsthawáli: snadź by nas byli żywo pochłoneli.
Gdy sie ich pierzchliwość rozgniewálá ná nas: snádź by nas wodá byłá pożárłá.
Bystry prad przeszłá duszá nászá: snadź by byłá przepłynełá duszá nászá wode nieznośna.
Błogosłáwiony Pan kthory nas niedał w záchwycenie zebom ich.
Duszá nászá iáko wrobl wyrwaná iesth: z sidłá łowcow.
Sidło sie porwáło: á my wybáwieni iesteśmy.
Wspomożenie násze w imie Páńskie: ktory vczynił Niebo y ziemie.

Psalm. 124.

Okázuie Prorok że káżdy człowiek duffáć ma pánu/ á iákowa tego odpłátá.

KTorzy duffáia w Pánie/ iáko gorá Syon: náwieki sie nieporuszy ktory mieszka w Jeruzálem.
Gory około niego: a Pan w okoł ludu swego: od tey doby aż ná wiek wiekow.
Bo niezániecha Pan rozgi grzesznikow nád losem spráwiedliwych: áby spráwiedliwi nie z ciagneli rak swoich ku nieprá wości.
Vczyń dobrze Pánie dobrym á vprzeymego sercá.
A ktorzy sie vchyláia przywiedzie ie Pan ku obwiazaniam z tymi co czynia nieprá wość: pokoy nád Jsráelem.

Psalm 125.

Vpominá ku ćieszeniu sámego siebie gdyż wiemy że Pan iest ktory nas z smutku wywodzi.

GDy náwroćił Pan więzienie Syońskie/ stálizmy sie iáko vćieszeni.
Ná ten czás nápełnione sa weselá vstá násze: á iezyk nász rádośći.
Ná ten czas rzeka miedzy pogáni: Wielmożne rzeczy vczynił Pan snimi.
Wielmożne rzeczy raczył vczynić Pan z snámi: stálizmy sie wesołemi:
Obroć Pánie więzienie násze iáko bystry potok ná południu.
Ktorzy sieia z płáczem: z weselim żać beda.
Jdac szli y płákáli: miecac násienia swoie.
Przychodzac lepak przyida z weselim: niosac snopki swoie.

Psalm. 126.

Vpominánie thu w tym psálmie áby káżdy co iedno dobrego żeby pánu przyczythał. sobie ábo nic/ ábo iedno co złego/ Bo bez niego áni sie wszczyna áni kona áni trwa żadna rzecz.

JEsli Pan niezbuduie domu: prożnicy robili co gi buduia.
Jesliże Pan niebedzie strzegł miástá/ dáremnie czuie ten cogo strzeże.
Dáremna to iest wam przede dniem wstáwáć/ wstańcie gdy sie násiedzicie/ wy co pożywaćie chlebá boleśći.
Gdy da miłośnikom swym sen: otho dziedzictwo Páńskie/ synowie zapłátá owoc żywotá.
Jáko strzały w reku mocarzá: ták synowie wystrzeláiacych.
Błogosłáwiony maż kthory nápełnił zádość swa z tych: niebeda zelżeni gdy beda mawiáć nieprzyiaćielom swoim w bránie.

Psalm. 127.

Boiacym sie Páná Bogá/ ná wszem szcześćie sluży/ to tu Prorok okázuie.

BLogosłáwieni wszyscy ći co sie boia Páná: ktorzy chodza w drogách iego.
Roboty rak thwoich iesć bedziesz: szcześliwyś y bedzie thobie dobrze.
Zonká thwoiá iáko winna máćicá bedzie płodna: w mieszkániach domu twego.
Synowie twoi iák látorośli oliwne/ około stołu twego.
Othoż ták błogosłáwion bedzie człowiek ten ktory sie boi Páná.
Niechżeć błogosłáwi Pan z Syonu/ ábyś

Esd. 6. Esa. 66. Psal. 1. Esa. 8. Psal. 120. Prov. 10. Isa. 1. Gal. 6. Galat. 6. Exodi. 1. 4. Reg. 9. Psalm. 33. Nume. 6.

ogladał dobrá Jeruzálem/ wſſech dni żywotá twego.

Iob. 42. Tobie. 14.

Abyś ogladał ſynacżki ſynow twoich/ pokoy nád Jeruzálem.

Pſalm. 128.

Potuchá ludziom vćiśnionym/ iż ácż thu bywáia trapieni od okruthnikow/ iednák tho znáć máia/ że iáko trawá bez władzy ći okrutnicy zgina.

Czeſtokroć ná mie ßturmowáli od młodośći mey: niech teraz powie Jſráel.

Czeſto mie práwie dobywáli od młodośći moiey: wżdam iednák nic mi niemogli.

Ná grzbiećie moim budowáli grzeßnicy: przedłużáli nieprawość á złość ſwoie.

Pan ſpráwiedliwy odetnie ßyie grzeßnikom: niech beda pohańbieni że ſie wſthecż wſſyſtcy obroca/ ktorzy máia w nienawiśći Syon.

Pſalm: 36.

Niech ſie ſtána iáko trawá ná dáchu/ ktora pierwey vſchnie nißli ia wyrwa.

Sktoreytho nie nápełni reki ſwey then co żnie: áni łoná ſwego/ co ſnopki znośi.

A nierzekli ći co mijáli/ Błogosłáwienie Páńſkie nád wámi: błogosłáwiliſmy wam w imie Páńſkie.

Pſalm. 129.

Modlitwá oſobliwa káiacego ſie á pokutuiacego człowieká/ ktory prośi áby go Pan wolnym od grzechow vczynił.

Z Głebokośći wołałem kthobie Pánie: Pánie wysłuchay głoſu mego.

Niech ſie ſkłonia vſſy twoie ku głoſu vprzeymey prośby moiey.

Iob. 9. Pſal: 142.

Jeſli Pánie bedzież złośći pilnie baczyk/ Pánie ktoż temu wytrwa?

Bo v ćiebie ſmiłowánie ieſth: dla zakonu twego znośiłem ćie Pánie.

Oczekawáłá á znośiłá duſſá moiá w słowie iego: duffáłá duſſá moiá w Pánie.

Od ſtraży poránieyſſey aż do nocy: niech duffa Jſráel w Pánie.

Bo v Páná miłoſierdzie/ y obffithe v niegoż odkupienie.

Eſaie. 43.

A ſam odkupi Jſráel że wſſech złośći iego.

Pſalm. 130.

Náuká pobożnemu/ pokore záchowáć/ á tu ſie Pánu przypodobáć/ przykłádem Dawidá.

PAnie nie wyniosło ſie w nicym ſerce moie: áni podniosły ſie oczy moie.

Anim chadzał w wielkich (rzeczách): áni wdziwnieyſſych nád mie.

Eccleſi.

Gdziem nie pokornie rozumiał: álem powyſſał duſſe moie.

Jáko ktore oſtáwione ieſt od pierśi mátki ſwoiey: ták odpłátá w duſſy moiey.

Niech duffa Jſráel w Pánie/ od tich miaſt aż ná wieki.

Pſalm. 131.

Modlitwá áby Pan Kośćioł y Kroleſtwo Boże/ włáßcze ſwey záchowáć raczył/ á ná káżdy czás mocnośćia ſwa go bronił.

PAmietay Pánie ná Dawidá: y ná wſſyſtke ćichość iego.

2. Reg: 24. 1. Para: 2.

Jáko przyſiagł Pánu: ſlub ſlubował Bogu Jakobowemu.

Jeſli wnide w przybytek domu twego: ieſli wſtapie ná łoſſko pośćieli moiey.

Jeſli przypuſſcże ſen ná oczy moie: á powiekam moim ieſli dam drzemáć.

J damli odpoczynek czáſom moim: áleß znayde mieſce Pánu/ przybytek Bogu Jakobowemu.

Oto ſłyſſelizmy onim w kráinie Efráćie: nálezlizmygo ná polách miedzy láſy.

Wnidziemy do Przybythku iego: bedziem cześć czynić ná mieſcu/ gdzie ſtáneły nogi iego.

2. Para: 6.

Powſtań Pánie ná odpoczynienie twe: thy y Archá poſwiecenia twego.

Exodi. 28. Ephe: 6.

Káplani twoi niech ſie obloka w ſpráwiedliwość: á ſwieći twoi niech ſie rozráduia.

Dla Dáwidá ſługi twego: nieodwrácay oblicza Pomázáńcá twego.

2: Reg: 7. Para: 18. Pſalm: 8. Actum. 2.

Przyſiagł Pan Dawidowi prawde: á nie omyli go: z owocu żywotá twego/ położe ná ſtolicy twoiey.

Jeſli ſynowie twoi beda przyſtrzegáć theſtámentu mego/ y ſwiádectw moich thych co ich náucże.

J ſynowie ich áż ná wieki/ beda oſiádáć ſtolice twoie.

Bo obrał ſobie Pan Syon/ obrał ia ſobie zá mieſſkánie.

Tho odpoczynek moy ná wiek wiekow: thu mieſſkáć bede żem ie ſobie obrał.

Wdowe iego błogoſłáwiac błogoſłáwić bede: vboſtwo iego náſyce chlebá.

Pſalm: 2. Eſaie. 6.

Káplany iego obloke w zbáwienie: á ſwieći iego rádośćia ſie rozweſela.

Luce. 1. 3. Reg: 11. & 15.

Tám wzbudze rog Dawidow: nágotowałem pochodnia Pomázáńcowi moiemu.

Nieprzyiaćioły iego odzieie zelżywośćia: á nád nim lepak zákwithnie poſwiecenie moie.

Psalm. 132.

Záleca nam zgode á miłość bráthersko w kośćiele świetym.

Ctho iáko dobra á iáko wdzieczna rzecz iest/ miesskáć bráćiey społu.
Jáko máść ná głowie kthora spływa ná brode/ ná brode Aaronowe.
Ktora też spływa ná kráie odzienia ie°: iáko rosá gory Hermon/ kthora stepuie ná gore Syon.
Abowiem tám obiecáć Pan raczył błogosláwieństwo: y żywoth aż ná wieki.

Eph: 4. Phil: 2. Exo: 30. Leu: 8. Pro: 19.

Psalm. 133.

przywodzi Prorok ku chwale Bozey.

Cthoż theraz dobrosławćie Pánu: wssystcy sludzy Páńscy.
Kthorzy stoićie w domu Páńskim: w sieniách domu Páná nássego.
W nocy podnośćie rece wásse ku miescu świetemu: á dobrorzeczćie Pánu.
Niechay błogosławi tobie Pán z Syonu: ktory vczynił niebo y ziemie.

Psal: 112. & 4. Nu: 6.

Psalm. 134.

Tákże ku chwále Bozey przywodzi tu Prorok iáko w przeszłym psálmie/ iedno że thu przyczyn do thego dokłáda.

Chwalćie imie Páńskie: chwalćie sludzy Páná.
Ktorzy stoićie w domu Páńskim: w pátacách domu Bogá nássego.
Chwialćie Páná/ bo dobry Pan: śpiewayćie imieniu iego/ bo wdzieczne iest.
Bo Pan obrał sobie Jakobá: á Jsráelá w osiádłość sobie.
Bomći ia poznał żeć wielki iesth Pan: á Bog nász nád wssemi Bogi.
Wssystkie rzeczy kthore iedno chćiał Pán/ vczynił na niebie y ná ziemi: w morzu y we wssystkich głebokośćiách.
Wywodząc obłoki od kończyn ziemie: tysiáwice w dessćz uczynił.
Ktory wywodzi wiátry z skárbow swoich: ktory pobił pirworodztwá Egypthskie/ od człowieká aż do bydlećiá.
J zesłał znáki y cudá w pośrzodku ćiebie Egypthćie/ ná Fáráoná y ná wssystki sługi iego.
Ktory poráził wiele narodow: y pozábijał krole mocne.
Seoná królá Amorreyskiego y Og królá z Bazán/ y wssystkie krolestwá Chánáán.

Psal: 112. & 35. Deute: 4. 10.

J dał ziemie ich w dziedzictwo: w dziedzictwo ludu swemu Jsráelskiemu.
Pánie imie twoie ná wieki/ Pánie pámiatká twoiá od narodu do narodu.
Bo bedzie sadził Pan lud swoy: á sługam swoim da sie vprosić.
Bátwány Pogáńskie śrebro y złoto: spráwá rak ludzkich.
Vstá máia mowić niebeda: oczy máia á nic nieuzrza.
Vssy máia á nieusłyssa/ bo niemáż tchu w vśćiech ich.
Podobni im niech beda ći co ie czynia: y wssystcy co w nich dufáia.
Domie Jsráelski dobrorzeczćie Pánu: domie Aaronow błogosławćie Pánu.
Domie Lewitow dobrosławćie Páná: ktorzy sie boićie Páná/ dobrorzeczćie Pánu.
Błogosláwiony Pan z Syonu: ktory mieszka w Jeruzálem.

Deute: 32. Psal: 113.

Psalm. 135.

W tym pieniu Prorok pobudzá ku chwale Bozey lud ziego wielki dobroći/ wssysthkiemu ludu dánych pospolićie/ á osobno wylicza niektore dobroći dáne ludu Zydowskiemu.

Wyznawáyćie Pánu żeć dobry: bo ná wieki (trwa) miłosierdzie ie°.
Wyznawayćie sie Bogu bogow/ bo ná wieki miłosierdzie iego.
Wyznawayćie Pánu nád Pány: bo ná wieki miłosierdzie iego.
Kthory sam wielkie dziwy czyni: bo ná wieki miłosierdzie iego.
Kthory vczynił niebo w madrośći: bo ná wieki miłosierdzie iego.
Ktory vtwierdził ziemie nád wodámi/ bo ná wieki miłosierdzie iego.
Then co stworzył dwie świátłośći wielkie: bo ná wieki miłosierdzie iego.
Słońce áby miáło moc náde dniem: bo ná wieki miłosierdzie iego.
Miesiac y gwiazdy áby miáły moc nád nocą: bo ná wieki miłosierdzie iego.
Kthory pobił Egypt z pierworodztwy iego: bo ná wieki miłosierdzie iego.
On co wywiodł Jsráelá z pośrzodku ich: bo ná wieki miłosierdzie iego.
W rece mocney y w rámieniu wysokim: bo ná wieki miłosierdzie iego.
Ktory rozdzielił morze czerwone w rozdziały/ bo ná wieki miłosierdzie iego.
J przewiodł lud Jsráelski przez pośrzodek iego: bo ná wieki miłosierdzie iego.
J zrzućił Fáráoná y moc iego w morze czerwone: bo ná wieki miłosierdzie iego.
Then co przewiodł lud swoy przez pusscza: Bo ná wieki miłosierdzie iego.

Psal: 104. 105 & 106. Deute: 10. Iudic: 13. Psalm: 71. Iob. 38. Psalm: 23. Gene: 1. Exodi. 12. Exodi. 14. Exodi. 15. 16 & 17.

Iosue. 12.

On co pobił krole wielkie : bo ná wieki miłosierdzie iego.
J pozábiłat krole mocne: bo ná wieki miłosierdzie iego.
Seon krolá Amorreyskiego : bo ná wieki miłosierdzie iego.
J Og krolá Bázáńskiego: bo ná wieki miłosierdzie iego.
J dał ziemie ich w dziedzictwo: bo ná wieki miłosierdzie iego.
W dziedzictwo Jsráelowi słudze swemu: bo ná wieki miłosierdzie iego.

Iudicu: 2. 3. & 4.

Ze w poniżeniu nászym pámiethał ná nas: bo ná wieki miłosierdzie iego.
J wykupił nás od nieprzyiaciół nászych: bo ná wieki miłosierdzie iego.

Psal: 103.

Kthory dáie pokarm wszelkiemu ciáłu: bo ná wieki miłosierdzie iego.
Wyznawayćie Bogu niebieskiemu: bo ná wieki miłosierdzie iego.
Wyznawayćie Pánu nád Pány: bo ná wieki miłosierdzie iego.

Psalm. 136.

Płácz á lament ludzi cnotliwych / ná okrutniki ktorzy lud Boży ciężą á nędzą.

Ezech: 1. & 3.

NAd rzekámi Bábilońskiemi támeśmy siedzieli / y płakáli: gdyż my ná cie spomináli Syonie.
Ná wierzbinie w pośrzodku iey: powieszálizmy orgány násze.
Bo nas tám pytáli / ktorzy nas w więzienie wiedli / o słowá piosnek nászych.
A ktorzy nas przywiedli: śpiewayćie nam piosnke ktora z piosnek Syońskich.

Mathe: 7.

Jákoż będziem śpiewáć piosnke Páńską: w cudzey ziemi.
Jesli ćiebie zápámiętam Jeruzálem: niech zápámiętam práwice moiey.
Niech przylgnie ięzyk moy ku czeluściam moim: iesli niewspomnię ná ćie.
Jesli sobie nieprzełożę Jeruzálem: ná poczatku wesela mego.

Ierem: 49. Ezech: 25. Abd: 1.

Pámiethay Pánie ná syny Edomskie: w dzień Jeruzálem.
Ktorzy mowią / wyniszczćie: spustoszćie w nim / áż do gruntow iego.

Esaie. 13. Ierem: 50. & 51.

Corká Bábilońska nędzniczká: błogosłáwiony ktoryć odda odpłátę twoię / ktoraś odpłáćiłá nam.
Błogosłáwiony ktory sie będzie bał: y potłucze málutkie dziatki swe o opokę.

Psalm. 137.

Zá to wyswobodzenie kthore nam Pan Bog oćiec przez Christá Páná raczył vczynić / Prorok przywodzi nas byzmy Pánu chwałe dawáli.

BEdęć sie wyznawał thobie Pánie z zupełnego sercá mego / żeś wysłuchał wszystkie słowá vst moich.

Psalm:

Przed oblicznośćią Angielską będęć śpiewał: y chwałę tob e dam w kośćiele twym świethym / á będę sie wyznawał imieniu twemu.
Dla miłosierdzia twego / y prawdy twoiey: boś vwielbił nádewszysthko imię thwe święte.
W ktorykolwie dzień wzywałbym ćie: wysłuchay mię: zámnożyż w duszy mey moc.
Niech wyznawáiącie wszysthcy krolowie ziemscy: bo słyszeli wszysthkie słowá vsth twoich.
A niech śpiewáią ná drogách Pańskich: bo iest bárzo wielka chwałá Páńska.

Psal: 11

Abowiem wysoki iesth Pan / á ná niskośći pátrzy / á wysokie rzeczy zdáleká poznawa.
Jeslibym chodził w pośrzodku trapienia / ożywiż mię: á ná gniew nieprzyiaciół moich wyćiągnałeś rękę twoię: y zbáwiłá mię práwicá twoiá.

Iob. 14

Pan będzie odpłacał zá mię / Pánie miłosierdzie twe ná wieki / á spraw rąk twoich nieprzenoś oczymá.

Psalm. 138.

Opowiáda Prorok iże wszystkie spráwy człowiecze Pánu iáwne są á niethaiemne / tudzież proroctwo o męce Páná Chrystusowey.

Psalm:

PAnie zprobowałeś mię y doznałeś mię: tyś poznał posiedzenie moie / y powstánie moie.
Wyrozumiałeś myśli moie zdáleká / śćieszkę moie / y powrozek moy wyśládowałeś.

Proue: Ierem:

J wszystkie drogi moie przeźrzałeś / bo nie máż mowy w ięzyku moim.
Oto Pánie tyś poznał wszystkie rzeczy naposlednieysze y nástársze / tyś mię vformował / y położyłeś nádemną rękę swoię.
Dziwna sie stáłá vmieietność twoiá zemnie: zmocniłá sie / á niebędę mogł kniey.

Amos.

Kedyż poydę od duchá twego: á gdźież vćiekę od oblicznośći twoiey.

Ierem:

Wstąpieli do Niebá / thy iesteś tám: zstąpieli też do piekłá / thy tudźież iesteś.
Bych wźiął skrzydłá moie z záránku / y mieszkał ná kończynách morskich.
Záiste ná támto mieysce reká twoiá dowiedzie mię: á będzie mię trzymáć práwicá twoiá.
Tedym rzekł: Awo snadź mię ćiemnośći okryią / á noc obiáśnienie me w roskoszách moich.
Bo ćiemnośći niebędą záćmione od ćiebie

á noc iáko dzień sie oświeci/ iáko ciemności iego/ thák y świátłość iego.
Boś thy posiadł wszystkie wnetrza moie: przyiąłeś mie z żywotá mátki moiey.
Wyznam tobie żeś sie strászliwie vwielbił: dziwne spráwy thwoie/ á duszá ma vzna bárzo.
Nie skryły sie vstá moie od ciebie coś vczynił w zákrytości/ á máietność ma wniskościách niższych ziemie.
Niedoskonáłego mego widziały oczy twoie/ á w ksiegách twoich wszyscy bedą nápisáni: dni nástáwáć bedą/ á żaden w nich.
A mnie lepak przezliż vczeni sa przyiaciele twoi Boże/ bárzo sie zmocniło krieśtwo ich
Bede ie rozliczał/ á rozmnożą sie nád piasek: powstałem/ á iesczem iest tobą.
Jesli Boże pozábiiasz grzesszniki: meżowie krwie odchylcie sie odemnie.
Bo mawiacie w myśli: niech pobiorą w prozności miástá swe.
Zazem thych co ciebie nienáżrzeli nienáżrzał: á nád nieprzyiácioły twemi nieschnał:
Doskonáłą nienawiścią nienawidziałem ich: stáli mi sie nieprzyiácioły.

Psal. 25.

Doświacz mie Boże/ á zwiedz serce moie: pytay mie/ á poznay ścieszki moie.
A ogladay iesli drogá złośliwa we mnie iest: á przywiedz mie po drodze wieczney.

Psalm. 139.

Modlitwá przeciw złym á okrutnym ludziom áby ie Pán wyplenić raczył by tem swobodniey ludzie dobrzy Pánu Bogu mogli służyć.

Wydrzey mie Pánie od złego człowieká: od złośliwego meżá wyrwi mie.
Czi ktorzy myślili nieprawości w sercách swoich: cały dzień postánawiáli bitwy.

Rom. 3.

Záostrzyli iezyki swe iáko weżowie: iad gádziny pod ich wárgámi.
Strzeż mie Pánie od reki grzesznikowey: á od ludzi nieprawych wydrzy mie.
Ktorzy myślili podwrocić kroki moie: zákryli ná mie sidło pyszni.
J powrozy záciagneli ná sidło/ wedle drogi położyli mi zgorszenie.
Rzekłem do Páná/ Bog moy ty iesteś: wysłuchay Pánie głos vprzemey prozby moiey.
Pánie Pánie moc zbáwienia mego: zástoniłeś głowe moie w dzień woyny.
Niewydáy mie Pánie przeciw żadości mo iey grzesznikowi/ myślili przeciwko mnie nieopuszczayże mie/ bysie lepak tym niepodnieśli.

Psalm. 7.

Głowá obthoczenia ich/ praca warg ich okryie ie.
Spádną ná nie wegle/ zmieciesz ie w ogień w nedzach nieostoią sie.
Mąż iezyczny nie bedzie pewien ná ziemi: meżá niesprawiedliwego złe rzeczy záchwycą w zatrácie.
Poznałem że vczyni Pan Sad niedostátecznego/ y pomste vbogich.
Wszákoż iednák spráwiedliwi bedą wyznáwáć imieniu Páńskiemu: á prości y vprzeymie bedą mieszkáć obliczem twoim.

Psalm. 140.

Prosi od Páná áby vst iego od omylnych y złych powieści/ iego sámego od sideł á chytrości złosśników raczył strzedz.

Pánie wołałem do ciebie/ wysłucháy mie: przychyl sie ku głosu memu/ gdybym kolwie wołał do ciebie.
Niech spráwowaná bedzie modlitwá moiá/ iáko zápalona offiará przed obliczności twoia: podnoszenie rak moich/ offiárá wieczorna.

Exodi. 30. Nume. 28.

Zátoż Pánie straż vstam moim/ á drzwi w koło ogrodzone wárgam moim.

Eccle: 21.

Nie nakłániay sercá mego do słow złości: ku wymawiániu wymowek w grzechach.
Z ludzmi ktorzy czynią złość: á niebede obcował z wybránymi ich.
Pokarze mie spráwiedliwy z lithością y zgromi mie: ále oley grzesznikow/ niech nietłuści głowy moiey.

Psalm: 26.

Bo ieszcze y modlitwá moiá/ w thych rzeczách co sie im podobáia: sedzie ich przy opoce/ pochłanieni sa.
Vsłyszą słowá moie bo mogli: iáko tłustość ziemie/ wynikłá iest ná ziemie.
Rosproszone sa kości násze wedle piekłá: bo ktobie Pánie á Pánie oczy moie: w tobiem duffał nie zgładzay dusze moiey.
Strzeż mie od sidłá ktore ná mie zástáwili: y od pogorszenia czyniacych nieprawość.
Wpadną wsieć iego grzesznicy: osobliwem ia iest aż przeyde.

Psalm. 141.

Vpomina ábyśmy sie w trapieniu y w vcisnach nászych ku Pánu vciekáli/ bo on nas gotow wyswobodzić.

Głosem swym wołałem ku Pánu: głosem swym vprzemiem sie modlił Pánu.

Psalm: 76.

Wylewam przed obliczności iego prozbe moie: y vtrapienie moie przedeniem przekładał.

Gdy vſtáwá wemnie duch moy/ y tyś poznał ściegki moie.

Ná tey drodze ktoram chodził/ záſtháwili kryiomko ſidło ná mie hárdzi.

Pożyrałem ná práwa y widziałem: á niebył kto by mie poznał.

Ierem: 25. Zgineła vćieczká odemnie/ á niemáß ktho by ßukał duſſe moiey.

Wołałem kthobie Pánie/ rzekłem tyś nádzieiá ma/ czaſtká á dział moy ná ziemi żywiacych.

Obezrzy ſie ná vprzeyma prozbe moie: boćiem bárzo poniżony.

Wyzwol mie od prześláduiacych mie: boć ſie zmocnili ná mie.

Wywiedz z ſtrażey duſſe moie ku chwaleniu imienia twego: ná mieć czekáia ſpráwiedliwi/ dokad mi nieodpłáćiż.

Pſalm. 142.

Modlitwá człowieká we fráſunku á w vćiſkoch poſtáwionego/ áby z nich był wybáwion.

Psal: 101. PAnie wysłuchay modlitwe moie: weś w vſſy prozbe vśilna moie/ w prawdzie twey / wysłuchay mie w twey ſpráwiedliwośći.

A nie wchodz ná ſad z sługa twoim: bo nie vſpráwiedliwi ſie przed oblicznośćia twa żaden żywy człowiek.

Iob. 4. & 15. Bo prześládował nieprzyiaćiel duſſe moie: poniżył ná ziemi żywoth moy.

Poſtáwił mie w ćiemnośćiách/ iáko vmárłe tego świátáy fráſował ſie we mnie duch moy/ zátrwożone ieſt we mnie ſerce moie.

Psalm: 76. Pámiethałem ná dni ſtháre: rozmyslałem we wſſyſtkich ſpráwach twoich: y o vczynkach rak twoich rozważałem ſobie.

Psalm: 62. Wyćiagnałem rece ſwe do ćiebie/ dußá ma przed toba iáko ziemiá bez wody.

Co chutniey wysłuchay mie Pánie/ boć vſtawa duch moy.

Nie odwrácay odemnie oblicza twego: á bede podobien tym co z ſtepuia do ieziorá.

Day mi vsłyſſeć ráno miłoſierdzie thwoie: bom wtobie duffał.

Oznaym mi droge ktora bym miał chodzić bom ku tobie podnoſił duſſe moie.

Wytárgni mie z nieprzyiaćioł moich Pánie ktobiem ſie vćiekł: náucz mie czynić wola twoie/ bo thy ieſteś Bog moy.

Duch twoy dobry dowiedzie mie do ziemie proſtey: dla imienia twego Pánie ożywiż mie w ſpráwiedliwośći twoiey.

Wywiedzież z záſmucenia duſſe moie: á zmiłoſierdzia twego wytráćiż wſſyſthkie nieprzyiaćioły moie.

J ſtráćiż wſſyſtkie co nedza á trapia duſſe moie: bo ia ieſtem sługá twoy.

Pſalm. 143.

Figurá w Dawidzie y w Goliaſſu/ Páná Chryſtá z duſſnym przećiwnikiem/ ktorego Chryſtus Pan/ iáko Dawid Goliaſſá/ ták zwyćiężyć miał.

BLogosłáwiony ieſth Pan Bog moy ktory ćwiczy rece moie ku bitwie: á pálce moie ná woyne. Psalm. 2.Reg.

Miłoſierdzie moie y vćieczká ma/ przyimićiel moy y wybáwićiel moy.

Obrońcá moy y wnimem duffał: ktory pod dawa lud moy pod mie.

Psalm. Pánie coß człowiek ieſt/ żeś ſie mu oznaymił: ábo ſyn człowieczy/ że wżdy go ſobie ważyż?

Iob. Człowiek ſtał ſie rowien proznośći: dni iego iáko ćień przemiiáia.

Panie nákłoń niebios twoich z ſthapże: tkniey gor á zákurza ſie.

Roświeć tyſkáwicámi á rozproßyż ie: wypuść ſtrzáły twe/ á zátrwożyż nimi.

Spuść reke twoie z wyſoká: wyrwi á wyzwol mie z wod wielkich/ y z rak ſynow obcych.

Ktorych vſtá mowiły prozność: á práwicá ich práwicá nieprávośći.

Boże pioſnke nowa bedeć ſpiewał: ná pſáłterzu o dzieſiaći ſtron bedeć igrał.

Ktory daważ zbáwienie krolom: kthoryś odkupił Dawidá sługe twego: od mieczá złoſliwego wyrwi mie.

A wydrzey mie z ſynow obcych ktorych vſtá mawiáły prozność: á práwicá ich práwicá nieprávośći.

Deute. Kthorych ſynowie iáko nowe ßczepie: w młodośći ſwey.

Corki ich przyſtroione: zewſſad ozdobne ná kztałt kośćielny.

Spiżárnie ich pełne: obfituiace thych y owych rzeczy.

Owce ich płodne w chodzeniu ſwym: woły ich tłuſte.

Niewáli ſie im śćiáná/ áni przechodzenie: áni wrzaſk bywa ná vlicách ich.

Psalm. Słowili lud táki być błogosłáwiony kthory the rzeczy ma: Błogosłáwiony lud ktorego ieſt Pan Bog iego.

Pſalm. 144.

Vpomina Prorok ábychmy zwyćieſtwá nád nieprzyiaćielem náſſym ſobie nieprzypiſowáli/ ále ſámemu Bogu/ ienże ieſt co dyabłá moca ſwa pochadza á zwyćieża.

WZwyßáć ćie bede Boże krolu moy: y bede dobrosłáwił imieniu twemu wiecznie/ y ná wiek wiekow.

Przez wſzyſthkie dni bedeć dobrorzeczył: y bede chwalił imie twe wiecznie/ y ná wieki wiekow.
Wielki Pan á chwálebny bárzo: á wielkośći iego końcá niemáż.
Narod á narod bedzie chwalił ſpráwy twe á możność twoie beda przepowiádáć.
Wielmożność chwały ſwiatośći twey opowiádáć beda: á dziwne rzeczy twe wyſłáwiáć beda.
J moc ſtráſnych dziwow twoich beda ſtáwić: á wielkość twoie beda powiádáć.
Pámieć hoyney wdzieczności thwey beda wypráwowáć: á ſpráwiedliwość twoie beda ogłáſáć.
Ex: 34. Pſa: 35. ct: 12. — Miłośćiwy á lutośćiwy Pan/ ćierpliwy á hoynie miłośierny.
Słodki á wdzieczny Pan wſzyſtkim: á miłośierdzia iego nád wſzyſtkie ſkutki iego.
Niech ćie wyznáia Pánie wſzyſtkie ſpráwy twoie/ á ſwieći twoi niechći dobrorzeca.
Chwałe kroleſtwá twego beda powiádáć/ á o mozności twey beda mowić.
Aby oznaymili ſynom ludzkim możność twoie: y chwałe wielmożności kroleſtwá twego.
Pſal: 44. — Kroleſtwo twoie kroleſthwo wſzech wiekow: á pánowánie twoie we wſzelkim narodzie á narodzie.
Prawdziwy á wierny Pan we wſzyſtkich słowiech ſwoich: á ſwiety we wſzyſthkich ſpráwách ſwoich.
Pſal: 33. Prov: 24. — Podnośi Pan wſzyſtkie ktorzy vpadáią: á a wydzwiga wſzyſtkie rozbite.
Oczy wſzech ludzi w tobie Pánie duffáia: á ty dáiez pokarm ich czáſu słuſznego.
Otwieraż ty reke twoie: y nápełniaż káżde zwierze błogosłáwieńſtwem.
Spráwiedliwy Pan we wſzyſthkich drogách ſwoich: á ſwiety we wſzyſtkich ſkuthkách ſwoich.
Deut: 4. — Bliſko ieſt Pan wſzem co go wzywáia: wſzem co go wzywáia w prawdzie.
Wola thych co ſie go boia vczyni: y prozbe ich wysłucha/ y vczyni ie zbáwione.
Strzeże Pan wſzyſtkich ktorzy go miłuia: á wſzyſtkie grzeſſniki wytráći.
Chwałe Páńſka vſthá moie wymawiáć beda: á niech błogosłáwi wſzelkie ćiáło imie ſwiete iego ná wieki y ná wiek wiekow.

Pſalm. 145.

Duffánia w ludziech niepokłádáć Prorok vczy/ iedno w ſámym Pánie ktory ſtwarza/ żywi/ záchowywa/ broni/ wybáwia/ grzechy odpuſzcza/ w ſpomaga/ á nákoniec zbawia kogo racy.

Chwal duſſo moiá Páná/ chwálić bede Páná czáſu żywothá mego: bede ſpiewał Pánu iáko długo bede żyw. — Pſal: 103.
Nie duffayćie w kriażetách ani w ſyniech ludzkich/ w ktorych zbáwienia niemáß. — Pſal: 117.
Wynidzie duch iego y náwroći ſie do ziemie ſwoiey: ná on dzień wygina wſzyſtkie ich myſlenia.
Błogosłáwiony ktorego rátunkiem ieſth Bog Jakobow/ nádzieiá iego w Pánie Bodze iego: ktory ſtworzył niebo y ziemie/ y wſzyſtkie rzeczy ktore wnich ſa. — Actu: 14. Apoc: 14.
Ktory ſtrzeże prawdy ná wieki/ czyni ſad o tych co ćierpia krzywde: dáie pokarm łáknacym.
Pan rozwiezuie ſpetháne: Pan oſwieca ſlepe.
Pan podnośi vpádłe á ſtłucone: Pan ſpráwuie ſpráwiedliwe.
Pan ſtrzeże przychodniow/ ſirothe y wdowe przyimie: á drogi grzeſſnikow wytráći.
Pan bedzie krolował ná wieki/ Bog twoy Syonie/ od národu do národu.

Pſalm. 146.

Prorok długiemi ſłowy przypomina dobrodzieyſtwá Boże ták duchowne iáko ćieleſne/ zá ktore chce ábyſmy Páná Bogá chwaląc dziekowáli mu.

Chwalćie Páná ábowiem dobrze ieſt ſpiewáć Bogu náſſemu: niechaż bedzie weſołe á ozdobne chwalenie.
Buduiąc Pan Jeruzálem: rozproſſenia Jſráelſkie bedzie zgromadzał.
Kthory vzdrawia ſkruſſone ná ſercu: y záwiezuie ſkruſſenia ich.
Ktory liczy wielkość gwiazd: á tym wſzyſtkim imioná dáie. — Iſaie: 40.
Wielki Pan náß y wielka moc iego: á mądrośći iego liczby niemáż.
Przyimuiąc ćiche Pan: á tłumiąc grzeſſniki aż do ziemie.
Záſpiewayćieß Pánu w wyznániu: á przygrawayćie Bogu náſſemu ná hárfie. — 1 Eſdre: 3.
Ktory okrywa niebo obłoki/ á czyni deſzcz ná ziemi.
Kthory wywodzi ná gorách trawe y ziele: ku służebnośći ludzkiey. — Pſal: 103.
Ktory dawa bydletom żywność ich: y kruczetom młodym wzywáiącym go. — Iob: 38.
Niebedzie ſie kochał w dużośći ſkápiey: áni ſie mu vpodoba w goleniách meſkich.
Vpodobánie á kochánie Páńſkie ieſth nád tymi co ſie go obawáia: y nád tymi ktorzy duffáia w miłośierdziu iego.

Pſalm. 147.

Jednego Argumentu ten Psalm z przeszłym.

Chwal Páná Jeruzálem: chwal Bogá twego Syonie:
Bo zmocnił zamki bran twoich: błogosłáwił synom twoim w tobie.
Kthory położył gránice twe pokoy: á tucżnośćią zboża násyca ćie.
Ktory wypuszcza wyrok swoy ziemi: predko bieży mowá iego. Gene: 1.
Kthory dáie śnieg iáko wełnę: mgłę iáko popiół rozsypuie.
Z pusszcza Krysstał swoy iáko sztuki: przed obecnośćią zimná iego ktoż wytrwa:
Wypuśći słowo swe y rosthopi ie: wienie wiátr iego y poćieką wody.
Kthory obiáwia słowo swoie Jakobowi: spráwiedliwośći y sądy swoie Jsráelowi. Deute: 4.
Nieucżynił ták żadnemu narodowi: y sądow swoich nie oznáymił im.

Psalm. 148.

W thym pieniu Prorok pobudza stworzenie áby Páná Bogá chwaliło yż stworzył ie á rządnie vsthawił, też człowieká ku chwale Bożey przywodzi.

Chwalćie Páná z niebios: chwalćie go ná wysokośćiách.
Chwalćie go wszysthcy Angieli iego: chwalćie go wszystkie mocy iego.
Chwalćie go Słońce y Miesiąc: chwalćie go gwazdy y świátłość.
Chwatćie go Niebá nád nieby: y wszystkie wody ktore są nád niebiosy/ niechay chwalą imię Páńskie.
Bo on rzekł y stáły sie: on roskazał/ y stworzone są. Psal: 32.
Postánowił ie ná wiek y ná wiek wiekow: záłożył przykazánie á nieprzeminie.
Chwalćie Páná z ziemie: Smokowie y wszystkie przepáśći.
Ogień/ Grad/ Snieg/ Liod/ wiátrowie wichrowáći/ ktore spráwuią słowo iego.
Gory y wszystkie pagorki/ drzewá owoc dáiące y wszyscy Cedrowie.
Besthyie y wszysthko bydło: węże y pthacy pierzni.
Krolowie ziemsci/ y wszyscy Ludzie: Kriążetá y wszyscy sędziowie ziemscy.
Młodzieńcy y pánenki/ stharzy z młodymi niech Páná chwalą: bo wywyssone iesth imię iego sámego.
Wyznawánie iego ná niebie y ná ziemi: y podwyssył rog ludu swego.
Chwała wszystkim świethym iego/ synom Jsráelskim ludu kthory sie kniemu przybliża.

Psalm. 149.

W tym pieniu Prorok przywodzi lud áby Páná Bogá chwalił z odkupienia/ á iáko sobie lubi w tych ktorzy dla niego skromnie ćierpią. A iáko święći będą siedzieć z Pánem Jezusem.

Spiewayćie Pánu piosnkę nową: chwała iego w kośćiele świętych. Isaie: 42.
Niech sie weseli Jsráel w tym ktory go stworzył: y corki Syonu niech sie rádują w krolu swoim.
Niech imię iego chwalą w śpiewániu społecżnym/ ná bębnie y ná psálterzu niech mu gráią.
Bo sie vlubiło Pánu w ludu swoim: y wywyssył ćiche ku zbáwieniu.
Będą sie rádowáć święći w chwale: będą sie weselić w łożnicách swoich. Heb: 4.
Rádośći Boskie w gárle ich: y miecże oboietne w rękách ich.
Ku czynieniu pomsty w narodziech: zgromienia w ludziech.
Ku powiązániu krolow ich w okowy: á slachćice ich ná rękách w petá żelázne. Deute: 32.
Aby vczynili ná nie sąd spisány: chwałá tho iest wszystkim świętym iego.

Psalm. 150.

Chwałá Boża zá to że świethe swoie racży sławne czynić.

Chwalćie Páná w świethych iego: chwalćiego w vtwierdzeniu mocy iego.
Chwalćie go w mocách iego: chwalćie go według hoyney wielkośći iego.
Chwalćie go w głosu trąb: chwalćie go ná psálterzu y ná hárfie.
Chwalćie go ná bębnie y w śpiewániu społecżnym: chwalćie go ná strunách y orgániech.
Chwalćie go ná cymbalech wdzięcznie brzmiących: chwalćie go ná cymbalech krzykliwych: Wszelki duch chwal Páná.

Koniec Psalmow Dawidowich.

Kxiegi Salomonowe kthore Zydowie misle / Łáćinnicy Prouerbia swem / á Greckim słowem Párabole / zowa: Polacy z Czechy Kxiegi Przysłowia / ábo Przypowieśći swym iezykiem náźwáć moga. Zámykáia wsobie rozdziałow. 31



Cáp. 1.

Vżytek Párábol y słuchánia madrośći / zákázuie pozwáláć grzesznym y snimi chodźić / táż madrośćku sobie przywodźi / á thym co nia gárdza grozi. Mowi thák Madrość.

Przypowieśći Sálomoná syná Dawidowe° królá Jsráelskiego: Ku vmieniu madrośći y kárnośći / ku zrozumieniu słow rostropnośći / y ku przyiećiu ćwiczenia / Náuki / Spráwiedliwośći / Sadu / y práwośći: áby byłá daná máluthkim chytrość / młodźieńcowi vmieietność y wyrozumienie. *(2 Tim: 3.)*

Madry słucháiac / medrszy bedzie: á człowiek rozumny rzady ośiedźie. Obaczy przysłowie y wykład iego / słowá ludzi madrych y zágadki ich.

Boiaźń Páńska / pocżatek madrośći. Madrośćia y náuka głupi gárdza. Słuchay synu moy náuki oycá twego / á niepuszczay mimo sie przykazánia máthki swoiey: áby byłá przydáná przyiemność głowie thwoiey / y zaponká złota szyi thwoiey. Synu moy / bedali ćie łágodnie łudźić grzesznicy / nieprzystaway do nich. Jesli rzeka: Podz snámi / záśádźmy sie kryiomko ná krew / záłożmy skryćie sámołowki przećiw niewinnemu ni przecz: pożrzemy go żywo iáko piekło / y cáłego / iáko ktory w páda do iámy: Naydźiemy wszystek státek bárzo drogi / nápełnimy domy násze łupámi. Pusć snámi los / niech ieden mieszek nas wszystkich bedzie. *(Eccl: 1. Psal: 110. Prou: 9. Psal: 6. Isai: 29. Psal: 23.)*

Synu moy miły niechodz snimi / wśćiagni nogi swey od śćieszek ich. Boć ich nogi bieża ku złemu / á ná to sie spiesza áby krew wylali. Ano prozno wiec zárzucáia sieći / przed oczymá ptakow pierzástych. Eá ni thez ná swa krew záśadzki czynia / y stroia zdrády ná swe dusze. Tákći śćieszki kázdego łákomce łápáia / dusze thych co máietność máia. Madrość iáwnie przed domy sie oznáymuie / ná vlicách wydáie głos swoy: Ná głowie tłuszcz woła / w bránách mieyskich wypráwia słowá swoie / mowiac: Dokadże wżdy malutcy kochaćie sie w dźiećinstwie / á głupi / tych rzeczy co im szkodza żadáć beda / á nierostropni nienáźrzeć beda vmieietnośći: Náwroććie sie ná to karánie moie: Othoć wam wypowiem duchá me° / á okaże wam słowá moie. Abowiem wzywałem / á odmowiliśćie: wyćiagnałem reke moie / á niebył kthoby weyźrzał. Wzgárdźiliśćie wszelka ráde moie / á zániedbáliśćie fukánia moie. A iá tákież w záginieniu wászym / śmiać sie bede / y bede wam vragał / gdy ná was tho przyidźie czegośćie sie obawáli. Gdy nádeydźie ná was nagła porażká / á zátrácenie / iákoby burza gdy przypádnie: gdy ná was przyida trapienie y vćisk. Ná ten czás mie wzywáć beda / ále niewysłucham: wstána ráno / ále mie nie nayda: przeto że w wielkiey nienawiśći mieli kárność / á boiáźni Páńskiey nieprzyieli / áni przesthawali ná rádźie moiey / y vwłaczáli káżdemu karániu memu. Beda tedy pożywáć owocu drogi swoiey / y beda syći rad swoich. Odwrocenie málutkich pomorduie ie: á szczęśćie szalonych ludzi ztráći ie. Ale kthoby mie vsłuchał / bedźie odpoczywał bez stráchu / y obfitośći vżyie / nic sie złego nieobawáiac. *(Prouе: 6. Esaie: 59. Proue: 8. Esaie: 65. Iere: 7. Psal: 17. Hebre: 12. Roma: 1. Proue: 3.)*

Cap. 2.

Co zá vżytek Madrośći / iáko dobrego wiele przynośi / złego odwodźi / gdyż snia dáry Boskie przychodza / bez niey obłedliwośći nádchodza.

Synu miły / przyimieszli namowy moie / á poruczeństwá moie zátáiżli przy sobie / thák żeby vcho twoie madrośći słucháło: ná-

ktoiże ſercá twe° ábyś poznał roſtropnosć. Abowiem będzieſzli mądrosći wzywał/ á náchyliż ſercá twego opátrznosći/ będzieſzli iey nábywał iákoby pieniędzy/ y iáko ſkárby wykopaſzli ią: ná then czás zrozumieſz boiaźń Páńſką/ y wiádomosć Bożą naydzieſz. Boć Pan dawa mądrosć/ á z vſth iego opátrznosć y vmienie. Będzie ſtrzegł zbáwienia proſtych á vprzeymych/ y záſſczyći the co chodzą po proſtu/ záchowywáiąc ſćieſſki ſpráwiedliwosći/ y drog świętych przyſtrzegáiąc. Ná ten czás wyrozumieſz ſpráwiedliwosć y ſąd/ thudzieſz práwosć/ y wſſelką ſćieſſkę dobrą.

Pſal: 118. Iacobi: 1.

Wnidzieli mądrosć w ſerce twoie/ á vmienie podobáli ſie duſſy thwoiey: porádnosć ſtrzedz ćię będzie/ á opátrznosć záchowa ćiebie/ ábyś był wytárgnion od złey drogi/ od człowieká kthory przewrotnie mowi: kthorzy opuſſczáią drogę práwą/ á chodzą po drogách ćiemnych: kthorzy ſie weſelą gdy złe vczynią/ á kocháią ſie w nagorſſych rzeczách: kthorych drogi ſą przewrotne/ y bezecne kroki ich. Záś ábyś był záchowan od cudzey niewiáſty/ y od obcey ktora pieśći mowy ſwoie/ á opuſſcza wodzá młodośći ſwoiey/ y vmowy Bogá ſwego zápámiętáłá. Bo ſie náchyliłá ku śmierći dom iey/ á śćieſſki iey do piekłow. Wſſyſtcy kthorzy wchodzą do niey/ nie wrocą ſie/ áni záchwycą śćieſſek żywotá. Theż ábyś chadzał dobrą drogą: á śćieſſek ſpráwiedliwych łudzi ábyś ſtrzegł. Bo kthorzy ſą prośći á práwi/ będą ná ziemi mieſſkáć/ y proſtaczkowie będą trwáć náníey. A niepobożni będą wytráceni z ziemie: á ktorzy niepráwie czynią/ będą ſniey zgłádzeni.

Proue: 7.

Cap. 3.

Mądrość przedłużą żywotá/ prawdy y miłoſierdzia nieopuſſczáć/ dufáć Pánu Bogu y báć ſie go/ cześć mu wyrządzáć/ karánia ſkromnie przyimowáć/ co mądrosći náſláduią fortunni ſie im/ prze przyiaćielá vczynić/ nie ſzkodzić go áni ſie ſnim ſpieráć/ złych nienáſládowáć/ złych zátrátá/ dobrych błogoſłáwienie/ thu ſie zámykáią.

Synu moy/ niezápominay zakonu moiego/ á ſerce twe niech ſtrzeże przykazánia me°. Boć przydádzą długośći dniow/ y lat żywotá/ y pokoiu. Miłoſierdzie y prawdá niechay ćie nieopuſſczáią/ obwiń ie ſobie około ſzyie twey/ y zſpiſz ná tablicách ſercá twoiego: tedy naydzieſz łáſkę y náukę dobrą v Bogá y v ludzi. Miey dufánie w Pánie z zupełnym ſercem twoim: á nieſpuſſczay ſie ná opátrznosć twoię. Ná wſſyſtkich drogách twoich myſl onim/ á on będzie ſpráwował kroki twoie. Niebądź ſam v ſiebie mądrym: Boy ſie Bogá/ á odſtęp od złego/ boć záiſte zdrowie tho będzie pępkowi twemu/ y odwilżenie kośćiam twoim.

Deute: 11. Exo: 20. Iſaie: 5. Roma: 12.

Cćiy Páná Bogá z máietnośći twoiey/ y ſpierworodztwá wſſelkiego zboża twego rozday vbogim: á nápełnią ſie ſtodoły twoie hoynośćią/ á práſy twe będą winem opływáć. Kárnośći Páńſkiey ſynu moy nieodmiátay: áni ſtyſkuy ſobie gdy od niego byważ karan: bo wiedz żeć kogo miłuie Pan/ tego karze: á nieináczey iáko oćiec w ſynie ták ſie kocha.

Deute: 21. Malach: Tob: 4. Hebr: 12. Apoca: 3.

Błogoſłáwiony tho człowiek ktory nálazł mądrość/ y kthory obfituie w roſtropnośći. Lepſſe ieſt nábyćie mądrośći/ niżli kupczenie złotem y ſrebrem/ vżythki iey pierwſſe y przeczyſte. Drożſſa ieſt niżli wſſyſtkie máietnośći/ á wſſyſtkie rzeczy ktorych ludzie pożądáią/ tey niemogą być przyrownane. Długość dni ná práwicy iey/ á po lewey ſtronie/ bogáctwá y sławá. Drogi iey drogi bárzo piękne/ á wſſyſtkie śćieſſki iey/ ſpokoyne. Thym co ią záchwycą ieſth drzewem żywotá: á kthoryby ią otrzymał ten ſzczęſliwy.

Prouer: 8. Sap: 8. Gene: 2. Ioan: 17.

Pan mądrośćią záłożeł ziemię/ vpewnił á vſthánowił Niebioſá opátrznośćią. Zá mądrośćią iego/ wyniknęły przepáśći/ y obłoki z roſy ſie z ſiadáią á zraſtháią. Synu moy niech ći te rzeczy z oczu nieſchodzą. Strzeż zakonu mego tudźież y rády: á będzie tho żywot duſſy twoiey/ y przyiemność vſtham twoim: ná then czás będzieſz chodził duffále ná drodze twoiey/ y nogá twoiá ſzwánkowáć niebędzie: Będzieſzli ſpał/ niebędzieſz ſie bał: będzieſz odpoczywał/ á będzie wdzięczny ſen twoy. Nie lękay ſie nagłego ſtráchu/ áni przypadáiących ná ćię moci złoſnikow. Abowiem Pan będzie przy boku twoim/ y będzie ſtrzegł nogi twoiey/ by ćie niepoimano. Niebroń dobrze czynić temu ktory może: ieſliż możeſz y ſam vczyń dobrze. Ani mow przyiaćielowi twemu/ idz teraz/ przydzże záś/ tedyć iutro dám: mogąc terázże dáć. Nie myſl przyiaćielowi twemu złego/ gdyż on w tobie ſwą dufność pokłáda.

Prouer: Pſal: 15.

Nie wadź ſie z człowiekiem bez przyczyny/ gdyż on tobie nic złego nieuczynił. Nie náśladuy człowieká nieſpráwiedliwego/ áni ſie puſſczay po drogách iego: boć poſmiewácz káżdy/ ieſt brzydkość Páńſka/ á z proſtymi ludzmi rozmowá ie°. Chudobá á niedoſtátek od Páná ieſth w domu niezbożnego: á przybytki ſpráwiedliwych będą błogoſłáwione. Sam ſie nágra z poſmiewcow/ á ćichym da łáſkę. Mądrzy ludzie ſławę á chwałę oſięgną: á głupich wywyſzenie/ zełżywość.

Prouer: Pſal: 36. Prouer:

Caput.

Cap. 4.

Przykłádem ſwym Sálomon przywodźi ku pytániu y nábywániu madrośći/ y okázuie vżytek iey/ odwodźi od złego/ rádźi ſtrzedz ſercá/ vſt/ oczu/ y chodu.

SLuchayćie ſynowie náuki oycowſkiey á pilnie báczćie: żebyśćie ználi roſtropność. Dar dobry dam wam/ nieopuſſczayćie zakonu mego. Boćiem ia też był ſynem oycá moie°/ młodzutki á iedynaczek przed Mátka moia/ y náuczał mie mowiac: Niech przyimie słowá moie ſerce twoie/ ſtrzeż przykazánia mego/ á bedźieß żyw. Nábyway madrośći/ nábyway roſtropnośći: nie zápominay áni ſie odchylay od słow vſt moich. Nie puſſczay iey od ſiebie/ á bedźie ćie ſtrzedz: miłuy ia á záchowaćie. Poczatek madrośći/ nábyway madrość/ á przy wſſelki oſiádłośći twoiey/ nábyway opátrznośći/ chwytay ſie iey/ á wynieſie ćie: bedźieß od niey z wielmożon/ gdy ia bedźieß obłápiał. Da głowie twoiey pomnożenie łáſki/ y koroná sławna záſſczyći ćie.

Słuchay ſynu moy/ á przyimiy słowá moie/ chceßli być ſie rozmnożyły látá żywotá twego. Okażeć droge ku madrośći/ powiode ćie śćieſſkámi łáſkáwey ſpráwiedliwośći: ná ktore gdy wnidźieß/ niebeda ściſnione kroki twoie/ á bieżac/ niebedźieß ſie miał ná czym obráźić. Trzymay náuke/ á niepuſſczay ſie iey: Strzeż iey/ bo oná ieſth żywot twoy. Nie kochay ſie w śćieſſkách niepobożnych/ á drogáć ſie złych niech niepodoba. Vćiekay od niey/ áni chodź po niey/ vchylay ſie á opuść ia/ boć nie ſpia aż co złego vczynia: á niepierwey dorwa ſie ſnu/ ażby (kogo) podwroćili: iedza chleb niepobożnośći/ á wino nieprawośći pija. A ſpráwiedliwych (ludźi) śćieſſká/ iáko świátłość ſſniaca/ ktora wychodźi á rośćie aż do práwego dniá. Drogá niepobożnych ćiemna/ niewiedza gdźie máia páść.

Synu moy słuchay pilnie powieśći moich/ á ku słowam moim nákłoń vchá twego: niech niezchodza z oczu twoich/ ſtrzeż ich w poſrzodku ſercá twoiego: boć żywotem ſa tym ktorzy ie náyduia/ á wſſelkiemu ćiáłu zdrowie. Wſſeláka ſtraża ſtrzeß ſercá twego/ boć ſniego żywoth pochodźi: Oddal od ſiebie vſtá złe/ á wárgi vwłaczáiace komu/ niech beda opodal od ćiebie. Oczy twoie niechay ná ſłuſſne rzeczy pátrza: á powieki thwoie niech vprzedzáia kroki twoie. Sprawuy śćießki nogam twoim/ á wſſyſtkie drogi twoie/ niech beda vpewnione. Nie vchylay ſie ni ná práwa ni ná lewa ſtrone: Odwroć noge twoie od złego: bo the drogi kthore ſa po práwey ſtronie zna Pan: ále te ktore ſa po lewey/ przewrotne ſa. Abowiem on proſte vczyni kroki twoie: á drogi twoie w pokoiu ſpráwi.

Deut: 6. / 11: 32. / Deut: 26. / Pſal: 1. / Pſal: 9. / Prouc: 1. / Nume: 15. / Deute: 11. / Deute: 4, 5: 17. / 28.

Cap. 5.

Każe ſie ſtrzedz nieuczćiwey niewiáſty/ á żeby ktho prace ſwey y lat márnie nieutráćił/ właſna żone każe miłowáć/ á cudzey ſie ſtrzedz.

SYnu moy/ bácz pilnie ná madrość moie/ á ku roſtropnośći moiey nákłoń vchá twego: ábyś ſtrzegł myśli/ y náuke áby wárgi twoie zachowáły. Nie przyſtháy ná zwodzenie niewiáſty: Boć vſtá nieuczćiwey niewiáſty/ ſa iáko plaſtr miodu rozpływáiacy ſie/ á gárdło iey iáſnieyſſe niż oley: á oſtáteczne rzeczy iey/ gorſſkie iáko piołun/ á ięzyk iey oſtry iákoby miecz oboietny. Nogi iey z ſtepuia ná śmierć/ á kroki iey przenikáia aż do piekłá. Po śćieſſkách żywotá nie chodza/ obłedliwe ſa kroki iey/ á niewyſłádowáne.

Przetho teraz ſynu moy słuchay mie/ á nieodſtepuy od słow vſt moich. Dáleko vczyń od niey droge ſwoie/ á nieprzyſthepuy ku drzwiam domu iey. Nie daway obcym czći twey/ á lath twoich okrutnemu/ by lepak obcy niebyli nápełnieni śiłámi twoimi/ á prace thwe by niebyły w domu cudzym/ y żáłowałby w oſtáteczny czás/ gdybyś ſtráwił mieſo twoie y ćiáło twoie/ y rzekłbyś: Czemużem ia miał w nienawiśći vmienie/ á fukom niepozwoliło ſerce moie/ ánim chćiał słucháć głoſu thych co mie vczyli/ á Miſtrzom nienákłoniłem vchá ſwego: Bez máłá byłem we wſſem złym/ w poſrzodku kośćiołá y Synágogi. Piy wode z cyſterny twoiey/ y wody ſtudnie twoiey. Niech odćiekáia źrzodłá twoie precz/ á ná vlicách wody twoie rozdźielay. Miey ie ſam ſobie/ á ini niechay nie beda vczeſnicy twoi. Badź promień twoy błogosłáwiony/ á rozweſelay ſie z niewiáſta młodośći twoiey: Páni namiłſſa/ á nawdźieczniey ſſy ielonek: pierśi iey niechay ćie vpáiáia ná wſſelki czás/ w miłośći iey kochay ſie vſtáwicznie.

Czemuż ſie daż zwodźić ſynu moy od cudzey/ á odpoczyważ w łonie cudzey: Pátrzáć Pan ná drogi człowiecze/ á wſſyſtkie kroki iego obacza. Niepobożnego człowieká iegoß ſámego złośći poimáia/ y powrozmi grzechow ſwoich bywa śćiagan/ on vmrze że niemiał vmienia/ á w hoynośći głupſtwá ſwego/ bedźie okłaman.

Prouc: 7. / Eccleſ: 9. / Eccles: 9. / Iob: 31 et: 34. / Prouc: 29.

Cap. 6.

Rekoymi/ leniwcowi náukę dawa/ opisuie ápostáte/ siedm rzeczy ktore Pan nienawidzi/ nápomina ku záchowániu zakonu/ á żeby niepożadał niewiásthy/ y owssem strzegł sie towárzystwá z cudzołożnica.

Proue: 11 17 et. 20 22 et 27.

Synu moy/ rzeczyßli zá przyiaćiela twego/ vwiązaleś inemu rękę twoie/ vsidliłeś sie sam słowy vsth twoich/ á ieteś swemi własnymi słowy. Przeto synu moy miły vczyń coć powiem/ á wyswoboć sie sam/ boś wpadł w rękę bliżnego twe⁰. Biegay tám sám/ pospieszay sie/ budz przyiaćielá twoiego: nieprzypusszczay snu ná oczy twoie/ y powieki twe niechay sie niewzdrzemawáia. Dobadz á wyrwiey sie iáko Sárnká z rąk/ y iáko ptak z ręki ptasznikowey.

O leniwcze/ idz do mrowki/ obaczayże ściesski iey/ á vcz sie (od niey) mądrośći: Ktora niemáiac wodzá/ áni náuczyćielá/ áni sprawce/ gotuie sobie lećie pokarm/ á zbiera we żniwá coby iádłá. Dokadże leniwcze spáć bedzieß? Kiedyż wżdy wstánieß ze snu twego? Máło co pospiß/ máło co podrzemieß/ máło co złożyż rece twoie ábyś vsnał/ álić przyidzie ná ćie iákoby podrożny niedostátek/ á vbostwo iákoby mąż zbroyny. Co iesli bedzieß czuyny á nie leniwy: przyidzie żniwo twoie iáko studnia/ á niedostátek dáleko vćiecze od ćiebie.

Proue: 20. et 30.

Proue: 13.

Człowiek Apostothá (ábo zbiegliec)/ mąż nieużyteczny/ ydzie vstámi przewrotnymi/ pomruga oczymá/ záćira nogą/ pálcem mowi/ złym sercem myśli złe/ á ná káżdy czás niezgody sieie/ ná thego nagle przyidzie zátrátá iego/ y nagle bedzie stárt áni bedzie więcey miał lekárstwá. Sześći rzeczy nienawidzi Pan/ y siodma sie brzydzi dusza iego. Oczy wysokie/ Jezyk kłamliwy/ Ręce ktore wylewáia krew niewinna/ Serce ktore wymyśla co nagorsse myśli/ Nogi prethkie ná bieżenie ku złemu/ Swiádká fálecznego ktory nieprawdy mowi: J onego kthory sieie miedzy brácia roskerki.

Psal: 17.
Proue: 12.
Proue: 1.

Záchoway synu moy przykazánia oycá twego/ á nieopusszczay roskazánia máthki twoiey. Przywiąż ie w sercu twoim ná káżdy czás/ á obwiń około gárdłá twego. Gdy bedzieß chodził/ niech sthobą idą: gdy bedzieß spał/ niechayćie strzegą: gdy ocknieß rozmawiáy snimi: Bo wiedz że przykazánie świecą iest/ á zakon świátłość: y drogá do żywotá/ fukánie kárnośći. Aby ćie strzegły od niewiásthy złey/ y od łágodnego iezyká cudzey. Niechay nie pożąda serce twe piekności iey/ byś niebył iet skinieniem iey: Boć zápłátá nieuććiwey niewiásthy/ ledwie stoi zá ieden chleb: áleć niewiásthá/ prze drogą dusse mężowe imuie. J záß może człowiek skryć ogień w łonie swoim/ by száty iego niemiáły gorzeć? Abo chodzić po ognistym węglu/ by niemiáły sie spálić stopy iego? Nieináczey ći gdy kto wnidzie do niewiásty bliżnego swego/ czystym niebedzie gdy sie iey dotknie. Nie wielká iesscze winá gdy kto co vkrádnie/ bo dla tego krádnie/ áby dusse łáknącą násyćił: á theż gdy by był záchwycony/ siedmioráko przywroći/ y wssystkę istotę domu swego ná tho da: Ale ktory cudzołożnikiem iest/ prze niedosthátek sercá swoiego/ stráći dusse swoie: nieuczćiwość y lekkość sobie zbiera/ á zelżywość iego zgłádzona nigdy niebedzie: Bo zawisna miłość/ á zápálczywość mężowa/ nieprzepuśći w dzień pomsthy/ áni sie da vchwyćić czyieykolwiek prożbie/ áni przyimie ná odkupienie obfitych dárow.

Psal: 118.

Proue: 5. et: 7.
Math: 5.

Exo: 21.

Cap. 7.

Vpomina młodzieńczyká ku mądrośći/ y chowániu przykazánia/ á żeby sie pilnie strzegł łágodnośći słow niewiast nieuczćiwych/ y mężátych/ co ßyroko opisuie.

Synu moy strzeż słow moich/ á przykazánia moie zchoway sobie. Synu ćći Páná/ á bedzieß zdrow: á procz niego nieboy sie inego. Chowáy przykazánia moie/ á bedzieß żyw: á zakon moy/ iáko źrzenicę oká twego. Przywiąż ie sobie ná pálcách twoich/ nápiż ie ná tablicách sercá twoiego. Rzecz do mądrośći/ Siostra ma iesteś/ á rostropność zow przyiaćiołką swoią. Aby ćie strzegłá od niewiásty obcej/ y od cudzey/ ktora słowá swoie przyiemne czyny. Bo z okná domu mego/ wyźrzałem przez kratę/ y widam máluczkie/ obaczam niemądrego młodzieńcá/ ktory idzie po vlicách przy kaćie/ y blisko drogi domu onego sthąpa w ćiemnośći/ gdy sie dzień k wieczorowi chyli/ w nocnych ćiemnośćiách y w mroku.

Deute: 1
Nume: 1

Prouer: cx 5.

Alić oto zábieżáłá mu niewiásthá/ w vbierze swowolney niewiásty/ gothowá ná zwodzenie duß/ świegotliwa y błędna/ niespokoyna/ y tá kthora sie w domu swym ostać nie może ná nogách swoich/ theraz ná przed domiu/ theraz ná vlicách/ theraz przy kaćiech zdrády stroiąc. J viawssy onego młodzieńcá/ cáłowáłá go/ á nie wstydliwą twarzą łágodnie sie kniemu ma/ mowiąc: Slubiłám zá zdrowie offiáry czynić dziśiam wypełniłá sluby moie: przethożem wyßłá przećiwko tobie/ z chućią prągnąc ćie widzieć/ y nálázłám ćie: ściągnełám po wroskámi łoßko moie/ y vsłáłám kobiercámi fárbowánemi Egyptskiemi/ pokropiłám łoßko moie Mirrą y Aloe/ y Cynámonową wodką/ podz vżywaymy miłośći

y tudzieß kochaymy śie w lubieżnym obłápiániu/ aż do dniá. Boć teraz mężá w domu swym niemáß/ záiáchał w dáleką drogę: worek pieniedzy z sobą wziął/ w pełnią má śie zás wroćić do domu swego. (Ecc. 7.)

Vśidliłá go wielą słow/ y łágodnośćiámi warg swoich przyćiągnęłá go. Wneth ßedł zá nią/ iákoby wołek gdy go ná zábićie wiodą: y iákoby báránek wzigráwáiący śie/ ktory niewie że go do powrozá ćiągną áż przebije strzáłá wątrobę iego/ nieináczej iáko gdyby śie ptak kwápił do śidłá/ á niewie że idzie grá o duße ie°. Teraz tedy synu moj słuchaj mie/ y bądź pilen słow vst moich/ niechay śie nie da vwodźić w drogi iey rozum twoy: áni śie day zwodźić śćießkam iey: Boć wielu ránnych zgubiłá/ á co mocnieyßy zámordowáni są od niey. Dom iey drogá do piekłá/ przenikáiące wnętrznośći śmierći.

Cap. 8.

Mądrość rozlicznym sposobem nam śie zaleca/ y vżytki ktore z niey y nieużytki kthore bez niey ná nas przypadáią/ przekłada.

Azaż mądrość nie woła/ á opátrzność niewydáie głosu swego: Ná wysokich y ná nawyżßych wierzchách nád drogę/ stoiąc w pośrzodku śćieżek / przy bránách mieyskich w sámych drzwiách mowi/ tymi słowy: O mężowie do wáśći wołam/ á głos moy do synow ludzkich. Zrozumieyćie málutcy chytrość/ á niemądrzi obaczayćie. (Prover. 1.)

Słuchayćie/ bo mam o wielkich rzeczách mowić: á otworzone będą wárgi moie/ áby práwe á proste rzeczy opowiádáli. Bo prawdę będzie opiewáć gárdło moie/ á wárgi moie będą śie brzydziły niepobożnym. Spráwiedliwe są wßystkie powieśći moie/ niemász w nich niczłego/ áni przewrotnego. Proste są tym ktorzy rozumieią/ á práwe tym co náyduią náukę. Przyimuyćie náukę moię/ á nie pieniądze: Náukę nád złoto obierayćie. Boć lepsza iest Mądrość niżli wßysthkie máiętnośći nadroßße: á żadna rzecz ktorey kto pożądáć może/ tey niemoże być przyrownaná. Ia mądrość mießkam w Rádzie/ á bywam w myślách vczonych. Boiaźń Páńska nienawidzi złego/ brzydzę śie Chlubą/ Pychą/ drogą złą/ y vsty dwuiezycznemi. Moiá iest rádá y prawość/ moiá iest opátrzność/ moiá też iest możność. Przez mie krolowie kroluią/ y Stánowácze praw spráwiedliwe rzeczy skázuią: Przez mie kniążethá roskázuią/ á mocarze skázuią spráwiedliwość. Ia thę ktorzy mie miłuią/ miłuię: á kthorzy ráno do mnie czuią/ nayda mie. Przy mnie są (Prover: 16. Prov: 18. Prover: 3. Eccle: 17. Sapien: 6. Luce: 11.)

bogáctwá y sławá/ pyßne máiętnośći/ y spráwiedliwość. Abowiem lepßy iest owoc moy/ niż złoto niż drogie kámienie: á dochody moie niżli srebro przewyborne. Ná drogách spráwiedliwośći chadzam/ pośrzodkiem śćieżek sądu/ ábym zbogáćiłá te co mie miłuią/ á skárby ich bym nápełniłá.

Pan odzierżał mie ná począthku drog swoich/ pierwey niżli co czynił z początku. Od wiek umzrządzona iest/ y stáradawna pierwey niżli ziemiá byłá. Ießcze niebyły przepáśći/ á iam iuż poczętá byłá: áni ießcze źrzodłá wod wyniknęły były. Ani ießcze gory ćięßką wielkośćią były stánęły/ przed pagorkámi iam śie rodźiłá: Ießcze był ziemie nieuczynił/ áni rzek/ áni záwioz okręgu ziemie. Kiedy przygotował niebá/ byłám przy nim: gdy pewnym porządkiem/ y kołem otaczał przepáśći: gdy niebiosá vtwierdzał wzgorę/ y rozważał zdroie wod kiedy obkłádał morzu miedze iego/ á vstáwę dawał wodam/ áby niewylewáły z brzegow swoich: gdy záwießał fundámenthy ziemie/ vkłádáłám snim wßystko: y kocháłám śie ná káżdy dzień/ igráiąc przed nim ná káżdy czás/ igráiąc ná okręgu ziemie: á kochánie y roskoß mą/ być z syny człowieczymi. (Eccle: 24. Sapien: 9. Gene: 1. Iob: 26.)

A thák theraz synowie słuchayćie mie: Błogosłáwieni kthorzy strzegą drog moich. Słuchayćie náuki/ á bądźćie mądremi/ á nieodmiátayćie iey: Błogosłáwiony człowiek kthory mie słucha/ ktory czuie v drzwi moich ná káżdy dzień/ á pilnuie v podwoiow drzwi moich. Ten co mie naydźie/ naydźie żywoth/ y wyczerpnie zbáwienie od Páná: Ale ktory przećiw mnie z grzeßy/ obráźi duße swoie. Wßyscy ktorzy mie nienawidzą/ kocháią śie w śmierći.

Cap. 9.

Mądrość dom zbudowáłá/ gośći náprosiłá/ odwodźi od dźiećinstwá/ przedłużenie żywotá obiecuie/ Cudzołożnicę opisuie.

Zbudowáłá sobie mądrość dom wyćiosáłá słupow śiedm. Offiárowáłá offiáry swoie/ zmießáłá wino/ wystáwiłá sthoł swoy. Rozesłáłá służebnice swe/ áby przyzwáli ná zamek/ y ná mury mieyskie: Ieśli ktory iest málutki/ niechay przyidźie do mnie. A ku niemądrym mowiłá: Chodźćie sám/ iedzćieß chleb moy/ á piyćie wino ktorem wam zmießáłá. Opuśććie theż iuż dźiećinstwo/ á żywćie/ y chodźćie po drogách opátrznośći. Ktho vczy naśmiewcę/ then sobie sam krzywdę czyni: á kthory gromi słowy niepobożnego/ sam sobie szwedrę rodźi. Nie

kárz słowy náſmiewácżá/ by cie nie miał w nienawiśći. Grom tháк madrego á bedzie ćiebie miłowáć. Podáy madremu powod/ á przyſporzona mu bedzie madrość.

Vcż ſpráwiedliwego/ á pokwápi ſie poiać.

Psal: 110
Eccleci: 1.
Proue: 4.

Pocżathek madrośći/ boiaźń Páńſka: á vmienie ſwiethych/ opátrznośc. Przez mie pomnożą ſie tobie dni twoie/ y przyſporzyć láth żywothá twego. Bedzieſʒli madrym/ ſam ſobie bedzieſʒ/ ále ieſli bedzieſʒ ſzydérzem/ ſam to złe ponieſieſʒ.

Niewiáſtá głupia y wrzaſkliwa/ y pełná pobudek/ á ktora nic koniecżnie nieumie: ſiádłá ſobie ná ſtołku przededrzwiámi domu ſwego / ná widoku onego miáſthá mieſcu/ áby przyzywáłá te co idą drogą/ á chodzą drogą ſwoią. Ktory ieſt málutki niechay ſie ſkłoni ku mnie. J rzekłá do głupiego/ krádzione wody ſą słodſʒe: á chleb ſkrythy/ ſmácżnieyſʒy. A niewiedział że tám ſą obrzymowie/ á w głebokośći piekielney/ gośćie á godownicy iey. Bo wiedz że ktho ſie do niey przyłacży/ z ſtąpi do piekłá: Bo kto od niey odeydzie/ záchowan bedzie.

Cap. .10

Mowi w tym rozdziale/ o Synie madrym y głupim/ ſprá wiedliwym y złym/ robotnym y legáwym/ vprzeymym y przewrotnym/ o miłośći y nienawiśći/ o dobroći y złośći iezyká.

Párá boły ábo przypowieśći Sálomonowe.

Proue: 15.

MAdry ſyn rozweſela oycá: ále ſyn głupi/ ieſt żáłośćią mátki ſwey.

Proue: 11.
Eccleci: 5,

Nic niepomogą ſkárby źle ná byte: ále ſpráwiedliwość wybáwi od ſmierći.

Psal: 36.
Proue: 12.

Nie bedzie karał głodem Pan duſʒe cżłowieká ſpráwiedliwego: á załogi bezbożnych wywroći.

Proue: 6.

Reká oſłábiona á niedbáła przywodzi niedoſthátheк: ále reká mocnych/ ſprawia bogáctwá.

Kto ſie ſpuſʒcża ná kłamſtwá/ ten wiátry karmi: á tenże też ſciga ptaki latáiace.

Kto zgromadza we żniwá/ ſyn tho ieſt madry: ále ktory dobrze doſypia Liećie/ to ieſt ſyn pohánbienia.

Błogosłáwieńſtwo Páńſkie nád głową ſpráwiedliwego: ále vſthá bezbożnych pokrywa nieprawość.

Psal: 111.

Pámiatká ſpráwiedliwego cżłowieká z chwałámi : á imie niepobożnych zprochnieie.

Madry/ przyimie przykazánia w ſerce: á głupi bedzie bit wárgámi.

Psal: 22.

Ktory chodzi po proſtu/ chodzi beſpiecżnie: ále ktory ſam ſwe drogi kaźi/ oznaymion bedzie.

Prouc:

Ktory pomruga okiem/ zádá boleść: á głup: wárgámi bedzie bith.

Eccleci:

Żyłá żywotá/ vſtá ſpráwiedliwego: á vſtá niezbożnych pokrywáią nieprawość.

Petri:
Prouc:

Nienawiść wzbudza poſwarki: á miłość pokrywa wſʒeláкie grzechy.

W wárgách cżłowieka madrego/ bywa náleźioná madrość: á rozgá ná grzbiećie onego ktory potrzebuie ſercá.

Madrzy táią vmienie: ále vſtá głupiego/ bliſko zhánbienia.

Prouc:

Jſtotá bogátego/ miáſto możnośći iego: lekánie vbogich/ niedoſtátek ich.

Psal:
Prouc:

Skutek ſpráwiedliwego ieſt ku żywotowi: ále owoc bezbożnego/ ku grzechowi.

Drogá żywotá/ ſtrzegacemu náuk: á ktory zániedbawa karánia/ ten błądzi.

Wárgi kłamliwe/ táią w ſobie nienawiść: kto kogo potwarza potyká/ niemadry ieſth.

Wielomowność bez grzechu niebywa: ále ktory pomiárkuie wárgi ſwoie/ nábácżnieyſʒy tho ieſt.

Jezyk ſpráwiedliwego/ ieſt iáko ſrebro práwie brántowe: ále ſerce bezbożnych zá nic ſthoi.

Wárgi ſpráwiedliwego/ wiele vcżą: á ći nieukowie/ w chudobie ſercá ſwego zemrą.

Iob: 42
Eccleci:

Bogosłáwienie Páńſkie/ cżyni bogáte: áni ſie ſnimi z towárzyſʒy trapienie.

Głupi iákoby ſmiechem cżyni grzech: ále madrość ieſt meżowi opátrzność.

Cżego ſie bezbożny boi/ to náń przydzie: á iego żądosć bedzie daná ſpráwiedliwym.

Psal: 1.

Jáko chmurá przechodzaca/ ták przeydzie bezbożny: á ſpráwiedliwy iáko fundáment wiekuiſti.

Jáko ocet zebom/ y dym (przyiemny) ocżom: ták leniwy tym cogo gdzie poſłáli.

Boiaźń Boża przyſporzy dni: á látá bezbożnych/ ſkrotnieią.

Prouc:

Ocżekawánie ſpráwiedliwych weſele: á nádzieiá bezbożnych zginie.

Moc człowieká vprzeymego/ drogá Páńſka: á ſtrách tym co złe rzecży cżynią.

Psal:

Spráwiedliwy ná wieki wzruſʒon niebedzie: ále bezbożni niebedą mieſʒkáć ná ziemi.

Vſtá cżłowieká ſpráwiedliwego/ wydádzą madrość: á iezyk złośliwych zaginie.

Wárgi ſpráwiedliwego obacżáią lube rzecży: á vſthá bezbożnych/ rzecży przewrotne.

Cap. 11.

Opiſuie vżytki ſpráwiedliwości y práwośći tudźież y inſſych cnot/ á zás ßkody ktore przynoſſa złośći y márne bogáctwá.

Fałeczna wagá: brzydliwość ieſt v Páná: á gwicht prawy wola iego ieſth.

Gdzie bedzie pychá/ tám bedzie y przygáná ábo potwarz: ále gdzie pokorá tám y madrość.

Proſtotá á vprzeymość ſpráwiedliwych ludzi bedzie ie ſpráwowáć: ále przewrotność ludzi przewrotnych/ zburzy ie.

Niepomoga bogáctwá w dzień pomſty: ále ſpráwiedliwość wybáwi od ſmierći.

Spráwiedliwość vprzeyme° bedzie ſpráwowáć droge iego: á bezbożni w niepobożnośći ſwoiey vpádnie.

Spráwiedliwość vprzeymych wybáwi ie: y w záſadzkách ſwoich poimani beda niepráwi.

Gdy człowiek bezbożny vmrze/ iuż wiecey niebedzie żadney nádzieie: á oczekawánie pieczliwych przeydzie.

Spráwiedliwy człowiek z vćiſku wyſwobodzon ieſt: á ná iego mieſce wydan bedzie bezbożny.

Człowiek obłudny/ vſty podchodzi przyiaćielá ſwego: ále ſpráwiedliwi/ beda wyzwoleni vmieietnośćia.

W dobrách ludzi ſpráwiedliwych bedzie wywyſſone miáſto: á w wytráceniu bezbożnych/ bedzie pochwalenie.

Błogoſłáwieńſtwem ſpráwiedliwych/ podwyſſono bedzie miáſto: á vſtámi bezbożnych/ wywrocone bedzie.

Kthory gárdzi przyiaćielá ſwego/ nedznik ieſth ná ſercu ſwym: á maż madry bedzie milczał:

Ktory ná zdrádzie chodzi/ wynoſi á obiáwia táiemnice: ále kthory wierny ieſth/ tái czego mu ſie przyiaćiel zwierzył.

Gdzie nie ieſth Rzáncá/ tám lud vpádnie: ále thám záchowánie pewne/ gdzie wiele rad.

Vtrapia tego złe rzeczy/ kthory reczy zá obcego: á kthory ſie ſtrzeże ſidel przezpieczen bedzie.

Niewiáſtá wżdzieczna naydzie chwałe: á duży beda mieli bogáctwá.

Dobrorzeczy duſſy ſwoiey maż miłoſierny: ále kthory ieſth okruthnikiem/ theż y krewne odrzuca.

Bezbożny dziáła vczynek nieuſtáwiczny: á themu co rozſiewa ſpráwiedliwość/ wierna zapłátá.

Láſkáwość przygotywa żywoth: á náſládownikowi złych rzeczy/ ſmierć.

Obrzydzone ieſt Pánu ſerce złe: á wola iego w tych/ ktorzy po proſtu chodza.

Reká w rece/ nie bedzie niewinnym zły: á potomſtwo ſpráwiedliwych/ zbáwiono bedzie. *Iere: 17.*

Obraczká złota w nozdrzách v ſwinie: ták niewiáſtá piekna á niemadra.

Zadość ſpráwiedliwych ieſth wſſyſthko dobre: oczekawánie bezbożnych popedliwość.

Jedni vdzieláia własnych rzeczy/ á bogátſſymi bywáia: á drudzy wydzieráia nie ſwoie/ á záwżdy w niedoſtátku ſa. *Pſá: 36. et 111.*

Duſſá ktora dobrorzeczy/ vtucznieie: á kto ko° vpaia/ y ſam tákież vpoion bedzie. *Luce: 6. 2. Cor: 9.*

Ktho kryie zboże/ bywa przeklinan od ludzi: á błogoſłáwieńſtwo nád głowa tych co przedáia.

Dobrze ten ráno wſtáie ktory ßuka dobrych rzeczy: ále ktory náſláduie złych rzeczy/ zátłumion bedzie od nich.

Kto duffa w bogáctwách ſwoich/ vpádnie: á ſpráwiedliwi iákoby zielony liſthek beda kwitnać. *Proue: 18. Iere: 17. Luce: 12.*

Kto burzy dom ſwoy/ w oſiádłośći bedzie miał wiátry: á kto ieſt głupi/ bedzie służył madremu.

Owoc ſprawiedliwego drzewo żywotá: á ktory przyimuie duſſe/ madry ieſt.

Jeſliż wiec ſpráwiedliwy ná ziemi bierze (odpłáte) dáleko wiecey bezbożny y grzeſſny:

Cap. 12.

Záß thu mowi o thym kthory wdzieczen ábo nie/ karánia/ o bezbożnym y ſpráwiedliwym/ o prácowitym y legáwym/ głupim y madrym/ o pożytku y záßkodzie iezyká.

Ktory miłuie kárność/ miłuie vmieietność: ále ktho nienawidzi karánia: niemadry ieſt.

Ktory dobry ieſt/ otrzyma ſobie táſke v Páná: ále ktory dufa wmyſlách ſwoich/ niepobożnie czyni. *Gene: 4.*

Nie zmocni ſie człowiek z niepobożnośći: á korzeń ſpráwiedliwych nie bedzie wzruſſony.

Niewiáſthá pilna/ ieſth korona meżowi ſwemu: á w kośćiách oney ktora czyni rzeczy przyſtoyne z hánbieniu ieſth zágniłość.

Myſli ſpráwiedliwych ludzi/ ſady: á rády bezbożnych/ zdrᴀdliwe.

Słowá bezbożnych záſadzki czynia ná krew: vſtá ſpráwiedliwych wybáwia ie. *Dani: 13.*

Wywroć bezbożne/ á niebedzie ich: ále dom ſpráwiedliwych/ bedzie trwał. *Pſal: 36.*

Z náuki ſwey bywa poznan maż: ále ktory płony ieſt y niczemny/ ſnádny bedzie ná wzgárde.

Lepſſy ieſt vbogi máiac ſwa potrzebe: niżli wielmożny ktoremu niedoſtáie chlebá *Eccleci: 10.*

Zna ſpráwiedliwy żywot bydlątka ſwego: ále wnetrznośći bezbożnych okrutne.

Eccli: 20.
Proue: 28.

Ktory ſpráwuie ziemie ſwoie/ bedzie náſycon chlebá: ále ktory ßuka proznowánia/ tho nagłupßy ieſt.

Kthory wdzieczni á przyiemny ieſt/ żywie w pomiernośćiách: w ſwych twierdzách zoſtáwia przygáne.

Zadza bezbożnego/ vpominek ieſth nagorſſych rzeczy: ále korzeń ſpráwiedliwych ſie pomnoży.

Proue: 13

Dla grzechow vſt/ vpad przybliża ſie złemu człowiekowi: ále ſpráwiedliwy wchodzi z vćiſku.

Vżytkiem vſth ſwoich káżdy nápełnion bedzie dobrych rzeczy: á według ſkuthkow rąk iego/ bedzie mu odpłácono.

Drogá głupiego/ zda ſie być proſta w oczu iego: á kto madry/ ten rády słucha.

Szalony wneth okázuie gniew ſwoy: á ktory tái wſobie krzywde/ tho chytry.

1 Reg: 10.
2 Reg: 16.

Ktory to mowi co wie/ ſedzia ieſt ſpráwiedliwośći: á kthory kłáma/ ieſth ſwiádkiem zdrádliwym.

Jeſt ktory co obiecuie/ á kole go iákoby miecz ſumnienie: ále iezyk madrych/ zdrowie ieſt.

Vſtá prawdziwe/ ſthałe beda ná wieki: ále ktory ieſt ſwiádek rychły/ náſtráia iezyk kłamſtwá.

Zdrádá w ſercu tych co źle myſla: ále ktorzy wſtepuia w rády ſpokoyne/ tych náſláduie rádość.

Nie záfráſſuie ſpráwiedliwego cokolwiek nań przypádnie: ácz bezbożni beda złego nápełnieni.

Proue: 6.

Brzydkośćia v Páná ſa wárgi kłamliwe: ále ktorzy wiernie ná wſſem czynia/ ći ſie iemu podobáia.

Człowiek obrotny tagi náuki: á ſerce niemadrych wyzywa głupość.

Reká moczarzow pánowáć bedzie: ále ktora ośłábiáłá/ tá hołdowáć bedzie.

Proue: 15.
et: 17.
Eccli: 30.

Fráſunek w ſercu człowiecym vkorzy go: á powieśćia dobra obweſelon bedzie.

Ktory zániedbawa ſkody dla przyiaćielá/ ſpráwiedliwy ieſt: á drogá bezboznych/ oſſuka ie.

Nie naydzie zdrádliwy zyſku: á iſthotá człowieca bedzie zapłátá złotá.

2 Timo: 6.

Ná ſćieſſce ſpráwiedliwośći/ żywoth: ále drogá niedrożna/ wiedzie ku ſmierći.

Caput. 13.

Każe zá ſłuſna przyczyna vſt ſwych kázdemu człowiekowi ſtrzedz pilnie/ o Bogáctwie/ Piſſe/ Nádziei roſpráwia/ y o inſſych potrzebnych rzeczach.

Syn madry/ ieſth náuka oycowá: ále ktory ſſyderzem ieſth/ nieposłucha gdy bywa vpominan.

Z owocu vſt ſwych człowiek náſycon bedzie dobrá: á duſſá przeſtepnikow/ złośliwa.

Proue: 1
et: 21.

Kthory ſtrzeże vſt ſwoich/ ſtrzeże duſſe ſwoiey: ále ktory nie ieſt obácny ná mowienie/ vćuie złych rzeczy.

Proue: 6

Już chce iuż niechce leniwiec: á duſſá prácowitych vtyie.

Spráwiedliwy bedzie ſie brzydził słowem nieprawdziwym: ále bezbożny inſſe ſromoći/ y ſam też z hánbion bedzie.

Spráwiedliwość ſtrzeże drogi niewinnego: á bezbożność grzeßnego podwráca.

Jeſt iákoby bogáty gdyż nic niema: á iáko vbogi/ gdy ieſt w obfitych bogáctwách.

Iob: 2.

Odkupienie duſſe meżowey bogáctwá iego: á ktory ieſt vbogi/ vpominánia ſukliwego nieśćierpi.

Proue: 24

Swiátłość ſpráwiedliwych vweſela: á pochodnia bezboznych bedzie zágáſſoná.

Miedzy pyſnemi vſtáwicne ſwary: á ći co żadney rzeczy nieczynia bez rády/ ſpráwuia ſie madrośćia.

Máietność w rychle nábyta/ bedzie vmnieyſſoná: á ktora znienaczká bywa reka zgromadzoná/ rozmnozy ſie.

Nádzieiá ktora ſie odwłoczy/ vtrapi duſſe: żadość gdy ſie nápełni/ ieſt drzewo żywothá.

Math: 24

Ktory vwłacza niektorey rzeczy/ ſam ſie ná przyßły czás obwiezuie: á ktory ſie obawa przykazánia / w pokoiu bedzie mießkał.

Synowi kłamliwemu nic ſie dobrego nieſtánie: ále ſługi madrego fortunne beda ſpráwy/ y bedzie zrzadzoná drogá iego.

Duſſe zdrádliwe błakáia ſie wgrzechách ále ſpráwiedliwi miłośćiwi ſa/ y lituia ſie.

Proue: 14

Zakon madrego / zrodło żywothá / áby ſie vchylił od vpádu ſmierći.

Náuká dobra ziedna łáßke: ná drodze tych ktorzy inymi gárdza/ przepáść.

Chytry wſſyſthko co czyni bez rády nie czyni: á ten co ßalony ieſt: okázuie ſwe głupſthwo.

Poſeł bezbożnego wpádnie we złe rzeczy: ále legath wierny/ ieſt zdrowie.

Luce: 13

Ná tego ktory odſtepuie kárnośći/ (przypadáia) niedoſtátek y hánbá: ále ktory pozwala vpomináiacemu/ bedzie vczczon.

Zadość gdy ſie wypełni/ czyni duſſy kochánie: brzydza ſie głupi tymi/ kthorzy ſie chronia złego.

Sapien:

Kthory z madrym chadza/ madrym bedzie: przyiaćiel głupich / podobnym ſie ſtánie.

Mat: 25. Grzeſſne ludzie przeſlàduie złe: á ſpráwiedliwym odpłácone będą dobrá.

Dobry zoſtáwia dziedzice ſyny y wnuki: á máiethnośc grzeſſnego człowieká bywa záchowaná ſpráwiedliwemu.

Wiele pokármow ná nowinach oycow: á inym bywáią zbieráne bez rozſądku.

Ecc: 30. Pro: 23. He: 12. Ktory folguie rozdze/ nienawidzi ſyná ſwego: á ktorygo miłuie/ przynagláiąc go vczy.

Psa: 33. Spráwiedliwy ie/ á náſyca duſſe ſwoie: ále brzuch bezbożnych/ nienáſycony.

Cap. 14.

Mądrość ábo głupość białey głowy po czym poznáć/ o chytrym ſynie y zdrádliwym/ o miłoſierdziu y o boiáźni Bożey.

Mądra białá głowá/ buduie dom ſwoy: ále ſzalona/ y zbudowány rękámi połamie.

Then co chodzi proſtą drogą obawáiąc ſie Páná/ bywa wzgárdzon od onego/ ktory bezecną drogą chodzi.

W vſtách głupiego/ miotłá pychy: á wárgi ludzi mądrych/ ſtrzegą ich.

Gdzie wołow niemáß/ żłob prozny bywa: á gdzie wiele zboża/ tám iáwna moc wołowa.

Swiádek wierny nie ſkłáma: ále fáłeczny ſwiádek/ powie nieprawdę.

Szukáć pośmiewácz mądrośći/ á nienáyduie: náuká mądrych ſnádna á łatwia.

Idz przećiwko mężowi głupiemu: á nie umie mowić obácznie.

Mądrość chytrcowa ieſth/ zrozumieć droge ſwoię: á nieopátrzność głupich obłędna.

Głupi będzieſie pośmiewał z grzechu: á miedzy ſprawiedliwemi / nieſzkáć będzie łáſká.

Serce ktore zna gorzkość duſſe ſwoiey/ w rádośći iego nieprzymieſſa ſie obcy.

Dom niepobożnych zgłádzon będzie: przybytki ſpráwiedliwych będą kwitnąć.

[...]te: 12. [...]ke: 16. Jeſt drogá ktoraſie zda człowiekowi być ſpráwiedliwa: á koniec iey wiedzie do ſmierći.

Smiech z żáłośćią zmieſſan będzie: á ná oſtátek po rádośći/ bywa płácz.

Będzie ſyth drog ſwoich głupi: á nád nim będzie mąż dobry.

[...]e: 4. [...]th: 24. Vprzeymy á człowiek niewinny káżdemu słowu wierzy: ále dowćipny ábo chytry/ opátrza kroki ſwoie.

Synowi zdrádliwemu nic ſie dobrego nieſtánie: ále słudze mądremu/ poſzcześćią ſie ſkutki iego/ y będzie dobrze ſpráwowána drogá iego.

Mądry boi ſie/ y ſchrania ſie złego: ále głupi poſkákuie duffáiąc ſobie.

Niećierpliwy człowiek ſpráwi głupſtwo: á mąż przewrotny/ wſſem nienawiſny ieſth.

Otrzymáią málutcy głupſtwo/ á chytrzy będą oczekáwáć wiádomośći.

Będą leżeć źli przed dobrymi: y bezbożni przede drzwiámi ſpráwiedliwych.

Proue: 19. Vbogi człowiek y bliźnemu ſwemu będzie nienawiſnym: ále v bogátych przyiaćioł bárzo wiele.

Psal: 40. Ktory gárdzi bliźnim ſwym/ grzeſſy: á ktoryſie lutuie nád vbogim/ błogosłáwiony będzie.

Ktho wierzy w Páná/ miłoſierdzie miłuie.

Ktorzy czynią złe rzeczy błądzą/ Miłoſierdzie á prawdá/ te przygotywáią dobre rzeczy.

W káżdym vczynku dobrym będzie hoyność: ále gdzie ſłow wiele/ tám poſpolićie bywa niedoſtátek.

Koroná mądrych/ bogáctwá ich: ſzaleńſtwo głupich/ ieſth nieopátrzność.

Wyzwala duſſe ſwiádek wierny: ále człowiek odmienny ábo oboietny/ nieprawdę mawia.

W boiáźni Páńſkiey duffánie możnośći: y ſynom iego będzie nádzieiá.

Proue: 13. Boiaźń Páńſka źrodło żywotá/ ábyſie vchylił od vpádu ſmierći.

3 Reg: 4. Vććiwość á doſtoieńſtwo krolewſkie w wielkośći ludzi: ále w máłem ludu ieſt lekkość kriążeca.

Ktory ieſt ćierpliwy/ ſpráwnie ſie wielka mądrośćią: ále ktory niećierpliwy/ wywyſſa głupſtwo ſwoie.

Eccli: 30. Żywoth ćiáłá ieſt/ zdrowość ſercá: á zágniłość kośći/ ieſt zazdrość.

Proue: 17. Math: 25. Ktory potwarza niedoſtátecznego/ vrąga ſtworzyćielowi iego: ále ktho ſie lutuie nád vbogim/ czći onego.

Leui: 26. Proue: 28. We złośći ſwoiey wyżoną bezbożnego: ále ſpráwiedliwy/ ma duffánie w ſmierći ſwoiey.

W ſercu opátrznego odpoczywa mądrość: á nieuki wſſelkie wyćwiczy.

Proue: 11. Spráwiedliwość wynośi Narody/ ále grzech czyni mizerne ludzie.

Wdzięczny ieſth Krolowi ſłużebnik roſtropny: á nie vżytecny gniew iego ná ſobie poniesie.

Cap. 15.

Odpowiedz miękka/ ięzyk mądry/ y niepomierny/ offiáry y náuká bezbożnych co czynią/ o posłuſſeńſtwie/ o mężu gniewliwym á leniwym/ o łákomſtwie/ o Boiáźni Bożey/ thu vczy.

Iudic: 8. Proue: 15. et: 25. 1 Reg: 25. 3 Reg: 12.

ODpowiedź łagodna / przełamuie gniew: ále mowá przykra wzbudza pierzchliwość.

Iezyk ludzi madrych / ozdabia vmieietność: vſthá ßalonych / wyblużgoca głupſtwo.

Ná káżdym mieſcu / oczy Páńſkie pilnie pátrza ná dobre y złe.

Iezyk łágodny / drzewo żywotá: ále ktory bez mierny ieſt / zetrze duchá.

Głupi w pośmiech bierze vpominánie oycá ſwoiego: ále ktory ſtrzeże gromienia / chytrſſy bedzie.

W obffitey ſpráwiedliwośći / moc ieſth nawietſſa: á myſli bezbożnych beda wykorzenione.

Tob: 4.

Dom ſpráwiedliwego hoyna możność: á w owocách bezbożnego zámieſſánie.

Wárgi madrych / rozſiewáia vmieiethność: ſerce głupich niebedzie podobne.

Offiáry bezbożnych brzythkie ſa Pánu: ſluby ſpráwiedliwych / vbłagáiace.

Obrzydzenie ieſt Pánu drogá bezbożnego: á kto idzie zá ſpráwiedliwośćia / bedzie go Pan miłował.

Náuká zła tych ktorzy opußczáia droge żywotá: ktho ſłowne karánie nienawidzi / vmrze.

Piekło y zátrácenie przed Pánem: im wiecey ſercá ſynow ludzkich.

Sap: 2.

Człowiek zápowietrzony (to ieſt zły) nie rad widzi tego cogo karze / áni chodzi do madrych.

Proue: 12. et: 17. Eccle: 30.

Serce weſołe / rozweſela oblicze: we fráſunku myſli / vpada á ſkłáda duch.

Serce madrego / ßuka náuki: á vſtá głupich / karmia ſie nieumieietnośćia.

Wßyſtkie dni vbogiego złe: beſpieczna myſl iáko vſtáwiczne gody.

Proue: 16. Pſal: 36. 1 Thimo: 6.

Lepiey mieć máło zboiáźnia Páńſka: niżli ſkárby wielkie á nie náſycone.

Lepiey być proſſonym ná iárzynke z dobra wola / niżli ná tuczne ćiele / z nienawiśćia.

Proue: 15.

Maż gniewliwy / wßczyna ſwary: ále ktory ćierpliwy / y wßczete vſkromi.

Drogá leniwych / iákoby płoth z ćierniá: á drogá ſpráwiedliwych / krom vrázu.

Proue: 10.

Syn madry rozweſela oycá: á głupi człowiek / przeglada máthke ſwoie.

Głupſtwo ieſt głupiemu roſkoß: á maż madry dobrze roſpráwia kroki ſwoie.

Rozlátuia ſie tám myſli gdzie niemáß po rády: á gdzie ieſt niemáło porádnych vtwierdzone ſie ſtáia.

Kocha ſie człowiek w zdániu vſth ſwoich: á mowá potrzebna nalepſſa.

Śćieżká żywotá nád vczonym: ábyſie vchronił piekłá nagłebſſego.

Dom ludzi hárdych zburzy Pan: á vmocni miedze wdowy.

Obrzydzenie ieſt Páńſkie złe myſli: y ſczyra mowá nacudnieyſſa / vmocniona bedzie od niego.

Ktory náſláduie łákomſthwá zábuzra dom ſwoy: á ktory nienazrzy dárow bedzie żyw.

Miłoſierdziem y wiára bywáia oczyßczone grzechy: á przez boiaźń Páńſka vchyla ſie káżdy odezłego.

Serce ſpráwiedliwego / bedzie rozmyſláć poſluſſeńſtwo: vſtá bezbożnych opływáia złemi rzeczámi.

Dálekoć ieſt Pan od bezbożnych: á modlitwy ſpráwiedliwych wyſlucha.

Swiátłość oczu obweſela duſſe: ſławá dobra vtucza kośći.

Vcho ktore słucha karánia żywothá: w pośrzodku madrych bedzie mießkáć.

Ktory odrzuca kárność / niewáży ſobie duſſe ſwoiey: á ktory przyſtáie á przyzwala karániu / ten ieſt włodárzem ſercá ſwe°.

Boiaźń Páńſka / kárność madrośći: á chwałe vprzedza poniżenie.

Cap. 16.

Ze Pan Bog ſpráwuie ſerce ludzkie / widzi y waży / chwali vboſtwo / madrość / pokore / ſtárość / y ćierpliwość.

WRzyſthoyna á powinna rzecz człowiekowi / duſſe gotowáć: Pánu áby ſpráwował dobrze iezyk.

Proue: 21. Pſal: 32.

Wßyſtkie drogi człowiecze / iáwne ſa przed oczymá iego: duchow ważnikiem ieſt Pan.

Pſal: 36. Iob: 13.

Oznaym Pánu vczynki twoie: á bedaná práwione myſli twoie.

Wßyſtkie rzeczy dla ſiebie ſámego Pan ſpráwił: y bezbożnego też ná zły dzień.

Brzytkość Páńſka ieſt káżdy chełpliwy: by też reká w reke byłá / nie ieſt niewinnym.

Początek drogi dobrey / czynić ſpráwiedliwość: wdzieczniey ſſa ieſt v Bogá / wiecey niżli offiárowáć offiáry.

Luce: 11.

Miłoſierdziem á prawda bywa odkupioná nieprawość: y w boiáźni Páńſkiey / vchrania ſie człowiek złego.

3 Macha:

Gdy ſie ſpodobáia Pánu drogi człowiecze / y nieprzyiaćiele iego ſkłoni ku pokoiowi.

Proue: 15.

Lepſſa trochá z ſpráwiedliwośćia: niżli wiele dochodow z nieprawośćia.

Proue: 3. et: 19.

Serce człowiecze roſkłáda drogi ſwoie ále Boſka rzecz / ſpráwowáć kroki iego.

Roſpráwiánie Boſkich praw w wárgách krolewſkich: tedy ná ſadzie niepobładza vſtá iego.

Wagá y gwicht sady Páńskie sa: á spráwy iego wßystkie kámyki worká.

Obrzydzeni (máia być) krolowi ci co czynia nielutościwie: boć spráwiedliwościa zmocnia sie stolicá iego.

Wola krolow wárgi spráwiedliwe: ktory vprzeme rzeczy mawia/ miłowan bedzie.

Gniew krolewski posłowie śmierci: á maż madry vbłagaie.

W rozweseleniu twarzy krolewskiey/ żywoth: á łáskáwość iego/ iákoby deßcz zwieczorá.

Prou:8. Odzierżay madrość/ boć lepsa iest niżli złoto: á nábyway opátrzności/ bo wiedz że drossa iest niż srebro.

Ściestká spráwiedliwych/ chroni sie złego: stroż dusse swoiey/ záchowywa droge swoie.

Vprzedza pychá poniżenie/ á przed vpadkiem/ wznosi sie duch.

Esa:9. Lepiey sie korzyć z cichymi/ nisli dzielić łupy z pysnymi.

Psa. Vczony á ćwiczony w słowku naydzie dobrá: á ktory dussa w Pánie błogosłáwiony iest.

Ktory madrego iest sercá/ bedago zwáć opátrznym: á ktory wdzieczney wymowy/ wiecey rzeczy naydzie.

Zrodło żywotá/ iest náuká tego ktho ia ma: náuká głupich/ ßaleństwo.

Serce madrego/ wyćwiczy vstá iego: y wárgam iego przyda wdzieczności.

Plastr miodu słowá ozdobne: słodkość dusse/ iest zdrowie kości.

Prou:14. Esa:55. Jest drogá kthora sie zda człowiekowi być prosta: á ostáteczne rzeczy iey/ wioda do śmierci.

Dussá prácuiacego prácuie sobie: bo go przymusiły vstá iego.

Maż bezbożny kopa złe: á w wárgach iego/ ogień sie rospala.

Człowiek przewrotny wzbudza zwády á swiegotliwy rozłaca kriażetá.

Maż złosliwy podchodzi przyiáciela swego: á wiedzie go nagorssa droga.

Kthory zápátrzywssy sie pilnie mysli złe rzeczy: gryżac wárgi swoie wykonywa ono złe.

Leui:19. Koroná dostoynośći stárość/ kthora ná drogách spráwiedliwośći bedzie náleziona.

Lepssy iest ćierpliwy nisli maż mocny: á then co Pánem iest mysli swey/ nisli on ktory wywráca miástá.

Losy bywáia spußczáne w łono: ále od Páná bywáia nástroione.

Cap. 17.

Jáko Pan probuie serc ludzkich/ że nieprzystoyna rzecz gárdzić vbogim: co przystoi głupiemu/ przyiaciel wierny/ myśl dobra/ duch smutny/ głupi milcacy.

Lepssy iest keß chlebá ßuchy z rádośćia: nisli dom pełen pokármow z swarem. — Eccle:10.

Sługá madry bedzie Pánem synom głupim/ á miedzy bráćia dziedzictwo dzielić bedzie.

Jáko srebro probuia w ogniu á złoto w kominie/ thák Pan doświadcza serc.

Zły posłussen iest iezykowi złosliwemu: á fałecny pozwala wárgam kłamliwym.

Prouе:14. Iob: 31. Prou:24. Ktory gárdzi vbogim/ vraga stworzyćielowi iego: á ktory sie weseli z vpadku drugiego/ nie bedzie bez pomsty.

Koroná stárych ludzi synowie synow: á chwałá synowska oycowie ich.

Nie przystoia głupiemu słowá ozdobne: áni kxiażećiu wárgá kłamliwa.

Perłá przewdzieczna iest oczekawánie tego ktory ná co czeka: gdzie sie kolwie obroći bácznie sobie poczyna.

Ktory nábywa przyiaćielstwá przenosi oczymá wystepki: ktory druga powieśćia powtarza/ łacy porownáne.

Wietssey wagi bácznego vpominánie słowne/ nisli stho plag v głupiego.

Zły człowiek záwżdy swarow ßuka: álie ángioł okrutny bedzie posłan przećiw niemu.

Lepiey sie podkáć zniedzwiedzica zábrawssy iey niedzwiatki/ nisli z ßalonym ktory dussa w swem głupstwie.

1 Reg: 24. et: 26. 2 Reg: 12. Ktory złe zá dobre oddáie/ niewynidzie złe z domu iego.

Ktory przekopawa á spußcza wode/ iest powodem swarow/ á pierwey nisli odniesie przymowki/ odstapi sadu.

Ktory vspráwiedliwia złośniká/ y ktory potepia spráwiedliwego: obádwá obrzydzeni sa v Bogá.

Coß zá vżytek głupiemu mieć bogáctwá ponieważ że madrośći kupić niemoże.

Ktory dom swoy wywodzi wysoko/ nic iedno wálenia ßuka: á ktory sie chroni náuki/ ná złe wpádnie.

Ten ktory iest práwym przyiaćielem/ ná káżdy czás miłuie: á bráth w vćiskach poznan bywa.

Głupi człowiek bedzie sobie plasał rekámi/ gdy recy zá przyiaćielá swego.

Ktory mysli o rostyrkach/ miłuie swary: y ktory podnosi drzwi swe/ nic iedno vpadku ßuka.

Ktory iest przewrotnego sercá/ nie naydzie nic dobrego: á kthory obráca iezyk/ vpádnie we złe rzeczy.

Głup

Proue: 12. et: 15.
Eccleſi: 30.
Exodi: 23.

Głupi vrodził ſie ná ſwa ſromote: ále áni oćiec rozrádu ie ſie w głupim ſynie.

Weſoła myſl ſpráwuie nam liáthá kwitnace: ále duch ſmutny wyſſuſza kośći.

Bezbożny człowiek bierze dáry z łoná: áby wywroćił śćieſki Sadu.

Ná obliczu opátrznego okázuie ſie madrość: ále oczy głupich/ po gránicách źiemie.

Proue: 19.

Syn głupi ieſt gniew oycowſki: á boleść mátki ktorago vrodziłá.

Nie dobra rzecz/ czynić ſkode ſpráwiedliwemu: áni być przełożonego ktory ſpráwiedliwie ſadzi.

Ktory pomierza powieśći ſwoie/ then ieſt vczony y opátrzny: á drogiego duchá maż wyćwiczony.

Iob: 13.

Głupi bedzieli milczał/ wpoczćie madrych oſtánie: á ieſli ſtuli wárgi/ bedzie mian zá rozumnego.

Cap. 18.

O roſtániu ſie ſprzyiaćielem/ o nieukárnym/ nieuſtepowáć ſprawdy/ vſtá głupiego/ ſpráwiedliwy ſie obwinia/ Brát pomagáiacy Bratu/ pożytek vſth/ niewiáſthę zła y dobra/ mowa bogátego y vbogiego.

PRzycyn ßuka ktory ſie chce roſtáć ſprzyiaćielem: ná káżdy czáſ bedzie vragánia godzien.

Głupi nieprzyimuie słow opátrznośći: chybá byś tho powiádał co w ſercu ſie iego toczy.

Bezbożny gdy iuż przyidzie w głebokość grzechow/ zá nic ſobie ma: iedno że wżdy zá nim chodzi lekkość y poſmiewiſko.

Słowá zuſt meżowych ſa wodá głeboka á ſtrumień rozlewáiacy/ źrzodło madrośći.

Proue: 24.

Niedobra rzecz przyimowáć ná ſadzie perſone bezbożnego: żebyś ſie náchylił od prawdziwego ſadu.

Wárgi głupiego vplota ſie w ſwary: á vſtá iego roſtyrki pobudzáia.

Vſta głupiego/ zátrátá iego: á wárgi/ vpadek duſſe iego.

Słowá dwu iezycznego/ zdádza ſie być proſte/ á one przeráżáia aż do wnetrznośći żywotá.

Leniwcá poraża boiaźń: á duſſe niewieśćiuchow/ beda łácznać.

Ktory pieſſczony á roſpuſtny ieſt w ſpráwie ſwoiey/ brát onemu ieſt/ kthory ſwa ſpráwa wſſyſtko vtraca.

Proue: 10.

Wieżá namocnieyſſa imie Páńſkie: ku niey ſie ma á bieży ſpráwiedliwy/ á wywyßon bedzie.

Iſtotá á máietność bogaczowá ieſt miáſto mocy iego: y iáko mur duży otaczáiacy go.

Eccle: 1

Serce człowiecze pierwey ſie wynieſie niżli bedzie ſkruſſone: á pierwey niżli bedzie ććia ozdobione/ vniża ſie.

Ktory pierwey niżli wyſlucha odpowiáda/ okázuie ſie być głupim/ y godnym záſrománia.

Duch meżow podpiera młodośći ſwoiey: ále duchá tego kthory ſie ſnádnie rozgniewa/ kto śćierpieć może?

Serce madre/ otrzyma vmieietność: á vcho madrych/ ßuka náuki.

Dar człowieczy roſprzeſtrzenia droge iego: á przed kſiażety/ czyni mu mieſce.

Spráwiedliwy napierwey ſam ná ſie żáłuie: przychodzi przyiaćiel iego/ á pośćignie go.

Los vtłumia ſporki: tudzież y miedzy możnemi roſadek czyni.

Brát kthorego drugi brát wſpomaga/ iákoby miáſto mocne: á ſady iego/ iákoby zawory miaſt.

Z owocu vſth meſſczyzny bedzie nápełnion żywot iego: y vżytki vſt ie°/ náſyca go.

Smierć y żywoth w iezykowey mocy: á ktorzy gi miłuia/ beda ieść owoce iego.

Proue: 1 et: 31.

Ktory nálazł biała głowe dobra: nálazł rzecz bárzo dobra: y wyczerpnie poćieſſenie od Páná.

Ktory wypadza niewiáſte dobra/ wypadza rzecz dobra: ále ktory chowa cudzołożnice/ głupi á ßalony ieſt.

Człowiek vbogi mowi z prozbámi: á bogáty bedzie wymawiał ſrodze.

Maż ſnádny w przyiaćielſtwie/ kthory ſie vdał w thowárzyſtwo/ wiecey przyiaćielem bedzie/ niżli brát.

Cap. 19.

O proſtoćie vbogiego człowieká/ bogáctwá przymnoża przyiaćioł / o ſwiádku fáłecznym/ o chwale ćierpliwego/ o gniewie krolewſkim/ o żenie ſwarliwey/ o dobrey żony dáwaczu/ o wyćwiczeniu syná.

Proue: 2

LEpſſy ieſt człowiek vbogi ktory chodzi w ſwey proſtośći/ niżli bogáty nákrzywiáiacy vſth ſwoich á niemadry.

Gdzie niemáż wiádomośći duſſe/ thám niemáż nic dobrego: á kthory ſpieſſno chodzi/ obráżi ſie w nogi.

Głupość człowiecza podrywa kroki ie°: przećiwko Pánu/ wre vmyſlem ſwoim.

Proue: 1

Bogáctwá dodáia wiele przyiaćioł: á od vbogiego/ y ći ktore miał/ odſtepuia.

Deute: 1
Proue: 2 24 et: 2

Swiádek fáłeczny bez pomſthy nie vydzie: y kthory kłamſtwo mawia nie vćiecże.

Wiele ich ktorzy ććia oſobe możnego: á ktory dáry dáie ſa przyiaćielmi tego.

Bráčia człowieká vbogiego y ći go nienawidza/ iesscze nád tho y przyiaćiele dáleko odstapili od niego.

Ktory telko słowá chwyta: nic niebedzie miał: ále ktory otrzymał rozum/ miłuie duße swoie/ á kthory przystrzega opátrznośći/ nádeydzie wiele dobrego.

Prou: 19.

Fáłeczny świádek nieuydzie karánia: y ktory kłam mawia/ zginie.

Nie przysthoia głupiemu roskoßy/ áni służe być Pánem nád kriażeti.

Náuká mężowa po ćierpliwośći bywa doznaná: y chwała iego iest/ niecnotliwe rzeczy przestepowáć.

Prou: 28.
Psal: 132.

Iáko ryk lwi/ ták gniew krolewski: y iáko rosá ná trawie/ ták ochotność iego.

Prou: 17.
Prou: 27.

Boleść oycowá syn głupi/ y dáchy vstáwicznie kápáiace zwádliwa niewiástá.

Prou: 18.

Domy y bogáctwá przypadáia od rodzicow: ále własćiwie od Páná Bogá żoná madra.

Gnuśność przynośi sen/ á dußá rospustna/ bedzie łácznać.

Ktory przystrzega przykazánia/ przystrzega duße swoiey: á ktory zániedbawa drogi swoiey/ bedzie vmartwion.

Psal: 111.

Iáko ná lichwe Pánu Bogu dáie ktory sie lithuie nád vbogim: á oddamu zás w zaiem.

Czwicz syná twego nierozpaczay: á ku zábićiu iego/ nie przykłáday duße twoiey.

Kthory niećierpliwym iest/ podeymie ßkode: á gdy co komu wydrze/ iesscze zás przyłoży.

Słuchay rády/ á przyimi náuke/ ábyś był madry ostátecznych (czásow) twoich.

Prou: 16.

Wiele myśli w sercu meskim: ále wola Páńska ná wieki trwáć bedzie.

Człowiek potrzebny miłosierny iesth: á przedsie lepßy vbogi/ niżli mąż kłamliwy.

Boiazń Páńska ku żywotowi: á w obfitośći bedzie mießkał/ krom náwiedzenia nagorßey rzeczy.

Prou: 26.

Leniwiec záwße kryie reke pod pachy/ áni iey doniesie do vst swoich.

Prou: 21.

Gdy złośniká zkarza/ medrßym bedzie głupi: ále ieśli skarzeß madrego/ zrozumie madrość.

Ktory syn trapi á frásuie oycá/ á chroni sie mátki/ niesláchetny iest y nießczesliwy.

Nieprzestháway synu słucháć náuki: á wiedz słowá vmieietnośći.

Swiádek nieprawy pośmiewa sie z sadu: á vstá bezbożnych/ zeżra nieprawość.

Gotowe sa pośmiewcam Sady/ á młoty bijace ćiáłá głupich.

Cap. 20.

Wino/ gniew krolewski/ wagá y miárá nieprawa/ iákie tho sa rzeczy/ snu sie wiárowáć y chlebá zdrádliwego/ złego zá złe nieoddáwáć/ oycu niezłorzeczić/ co twierdzi stolice krolewsta.

3 Esdre: 3.
Ephe: 5.

ROspustna (ábo buyna) rzecz iest wino/ á trwożliwa pijaństwo: kto sie kolwie w nich kocha/ madrym niebedzie.

Proue: 24.

Iáko ryk lwi/ ták gniew y postrách krolewski: ktho go wyzywa/ grzeßy ná swa duße.

Iest za cześć człowiekowi kthory sie zchrania poswarkow: ále wßysthcy głupi/ co sie w dáia w potwarzy.

Legáwiec dla zimná oráć niechćiał: bedzie thedy lećie żebrał/ á nić mu niebedzie dano.

Iáko wodá gleboka/ ták ráda w sercu v meżá: ále człowiek madry/ wyczyrpnie ia.

Wieliec ludzi miłosiernymi názywáni bywáia: ále meżá wierne° kto kedy naydzie?

Psal: 36.

Spráwiedliwy ktory chodzi w prostośći swoiey/ błogosłáwione po sobie syny zosthawi.

Krol ktory siedzi ná stolicy Sadowey/ swem poyzrzeniem wßystko złe psuie.

1 Ioan: 1.

Ktoż tho może rzec/ Czyste iest serce moie/ iestem prożen od grzechu?

Proue: 20.

Wágá á wagá/ miárá y miárá/ oboie obrzydzenie iest przed Pánem.

Proue: 22.

Z zábáwek chutliwych swoich dawa sie poznáć dziećie/ bedali czyste á práwe spráwy iego.

Vcho ßłyßace/ oko widzace/ Pan oboie stworzył.

Niekochay sie we spániu by ćie nieućisnał niedostátek: otworz oczy twoie/ á násyć sie chlebá.

Zła to rzecz iest/ zła/ káżdy kupuiac mowi/ á gdy odeydzie/ wnet sie bedzie przechwalał.

Iest złoto/ iest theż wiele drogiego kámienia: ále wárgi vmieietnośći/ naczynie przedrogie.

Proue: 6.
et: 27.

Weźmi odzienie tego co zá obce° reczył/ á miasto cudzego/ weźmi zakład od niego.

Smacznyć iesth człowieku chleb kłamstwa/ ale potym beda pełne vstá iego kámienia.

Proue: 24.

Myśli rádámi sie mocnia: á dobremi spráwámi máia być wiedzione woyny.

Z tym co táiemnice wyiáwiáia á chodzi zdrádliwie/ y rozdziera wárgi swoie/ nie wday sie wtowárzystwo.

Exodi: 21.
Leui: 20.
et: 21.
Deute: 27.

Kthory złorzeczy oycu swemu ábo mátce: we śrzodku ćiemnośći bedzie zgáßona pochodnia iego.

2 Reg: 15.

Dziedzictwo ná kthore sie wiec kwápia

z przodku / ná koniec błogosłáwieństhwá mieć niebedzie.

Math: 5. Roma: 12. Nie mow ták / Oddam mu tho złe: czekay Páná / á wyswobodzi ćie.

Proue: 20. Brzytkośćia iest v Páná wagá y wagá: Swicht zdrádliwy nie iest dobry.

Ierem: 10. Pan wiec rzadzi á spráwuie posthepki mezowe: y ktoż z ludzi zrozumieć może droge swoie/

Vpad pewny iest człowiekowi pożyráć swiete: á potym sluby odwołáwáć.

Krol madry nysscży bezbożne/ y záłámuie nád nimi koło.

Poświátá Páńska dychánie człowiecże: kthora wysláduie wsſystkich skrythośći żywothá.

Miłosierdzie á prawdá the strzega krolá: á tron iego (ábo stolec) zmocnion bywa łáskáwośćia.

Wesele młodych moc ich: á cżeść Sthárych ludzi śedziwość ich.

Siność rány odeymie złe rzecży: á zránienia w skrytośćiách brzuchá.

Cap. 21.

Ze serce krolewskie iest w rece Bożey/ Miłosiernego chwali/ gáni drapieżniká/ o żenie swarliwey/ o pyssnym mężu.

4 Reg: 1. 2 Hester: 6. Jáko rozdziały wod/ ták serce krolewskie w rece Páńskiey: gdzie zá chce/ tám go náchyli.

Wsselká drogá meżowá / zda mu sie być prosta: ále Pan waży sercá.

Czynić miłosierdzie y sad/ wiecey sie tho Pánu podoba/ niżli offiáry.

Podniesienie oczy/ iest rozsserzenie sercá: swiecá bezbożnych/ iesth grzech.

Mysli człowieká dużego záwżdy w obfitośći: ále káżdy leniwiec w nedzy iest.

Kthory zbiera skárby iezykiem kłamliwym/ niczemny á śalony iesth/ vplećie sie w sidłá smierći.

Esaie: 33. Drapiestwá bezbożnych potárgna ie/ że niechca czynić sadu.

Przewrotna drogá meżowá/ obca iest: ále ktory czysty iest/ prosty á dobry vczynek iego.

Titum: 1. Liepiey siedzieć w kacie kthorego nieprzykryto: niżli z niewiástha zwádliwa/ y w domu spolecżnym.

Proue: 25. Dusſá bezbożnego pożada złego/ nie smiluie sie nád bliżnim swoim.

Proue: 19. Skaráwssy złego/ mełrssy bedzie málutki: y iesliby násládował madrego/ weźmie vmieietność.

Mysli spráwiedliwy o domu bezbożnego: áby odtárgnał grzessne od złego.

Ktory zátula sobie vcho ná wołánie vbogiego: on też tákież wołáć bedzie/ ále go niewysłucháia.

Esaie: 47. Math: 18. Luce: 16. Dar skrity vkraca gniew: á podárze w łono dane/ skromi nawietśe rozgniewánie.

Rádość iesth spráwiedliwemu vczynić sad: ále tym co złe czynia/ strách.

Maż ktoryby pobładził od drogi náuki: miedzy wiela obrzymow bedzie mieskał.

Ktho sie kocha w godách: w niedostátku bedzie: á ktho miłuie wino y tuczne rzeczy/ nie zbogáćieie.

Proue: 11. Miástho spráwiedliwego / bedzie dan grzessny/ á miásto práwych/ nieprawy.

Ecclesi: 25. Lepiey mieskáć ná pustyniey: niżli z niewiásta swarliwa y gniewliwa.

W mieszkániu spráwiedliwego skarb pożadliwy y oley: á człowiek niemadry/ rozprossy go.

Ktory idzie zá spráwiedliwośćia/ y miłosierdziem / naydzie żywot/ spráwiedliwość y sławe.

Madry człowiek opánuie miástho ludzi mocnych/ y skáził siłe dufánia iego.

Proue: 11. 13 et: 21. Ktory strzeże vst swoich/ y iezyká swoiego: strzeże od vćiskow dusse swoiey.

Pyssnego/ chełpliwego zowia nieuczonym/ ktory w rozgniewániu okázuie á płodzi pyche.

Zadośći theż porażáia leniwego: bo nic niechćiały rece iego robić: Cáły dzień żada á chce: ále ktho spráwiedliwy iest/ bedzie dawał/ á nieprzestánie.

Proue: 15. Iere: 7. Offiáry bezbożnych/ brzydliwe sa/ ktore sie offiáruia z grzechu.

Swiádek fałeczny zginie: maż posłusny/ bedzie mowił zwyćiestwo.

Maż bezbożny niewsthydliwie zásadza twarz swoie: ále ktory práwy iest/ poprawia drogi swoiey.

Esaie: 8. et: 46. Psal: 32. Niemáż áni madrośći/ áni opátrznośći/ áni rády/ náprzećiwko Pánu.

Gotuia wiec koniá ná ten dzień gdy ma być bitwá: ále Pan ći dawa zbáwienie.

Cap. 22.

O dobrey powieśći/ o vbogim y bogátym/ o miłosierdziu y czystoćie/ o strzeżeniu sie gniewliwego/ á że nieprzystoi stárych gránic przestepowáć.

Eccle: 4. Eccles: 7. Lepsse imie dobre / niżli bogáctwá hoyne: nád złotho y srebro łáská dobra.

Podkáli sie vbogi z bogátym: obu tych czyni Pan.

Chytry obaczywssy co złego/ skryie sie: á prosty idzie y wpáda w skode.

Koniec skromnośći boiaźń Páńska/ bogáctwá/ sławá y żywoth.

Oreża y miecże ná drodze przewrotne-

go/ ále ſtroż duſſe ſwoiey/daleko ie omija.

Przyſlowie ieſt: Mlodzieniec ktory idzie wedle ſwey drogi/ chodz ſie wiec ſtára/nie odſtapi iey. (Prou:20.)

Bogáty vbogim roſkázuie: á ktho cze- go pożycza/ ſługa ieſth onego kthory mu pożycza.

Ktory rozſiewa nieprawość/ bedzie żał złość: á rozgá gniewu iego weźmie koniec. (Iob 4.)

Ktory ieſt ſklonny ku miłoſierdziu/bedzie błogoſlawiony: bo dał chlebá ſwego vbo- giemu. (Eccli:31.)

Zwycieſtwá y czći doſtánie ktory dáie dá- ry: ále duſſe odeymuie tym co ie biorą.

Wyrzuć ſzyderzá á poſmiewce/ wynidać zá nim ſwary/ y vſtháńać zwády y przy- mowki.

Kthory miłuie czyſtość ſerdeczną/ dla wdziecznośći warg ſwoich / bedzie miał przyiaćielem królá.

Oczy Páńſkie ſtrzegą vmieietnośći: y podſſczepione bywáia słowá nieprawego.

Mowi wiec leniwiec/ Lew ieſt ná dwo rze/ ná vlicy by mie vdawił. (Prou:26.)

Doliná bárzo głeboka vſthá cudzey: ná ko° ſie Pan rozgniewał/ vpádnie do niey. (Prou:23.)

Przywiazáne ieſt głupſtwo w ſercu dzie ćiecym: ále miotłá kárnośći/ wyżenie ie. (Gen:8.)

Ktory potwarza vbogiego/ áby przy- ſporzył ſobie máietnośći: da potym bogát- ſzemu/ á ſam nedze bedzie klepał.

Synu moy/ náchyl vchá twego/ á słu- chay słow madrych ludźi: á przyłoż ſerce ku náuce moiey/ kthora bedzie tobie piekna/ gdy ia bedzieſz chował w pámieći twey/ y rozpłynie ſie w wárgách twoich. Aby było w Pánie duffánie twoie: przethożem ći ia dziś vkazał. Othom ći ia opiſał troiá- ko/ w myſleniách y w vmieietnośći/ ábym ći okazał pewność y wymowy prawdy/ á- byś vmiał odpowiádáć ztych rzeczy thym co ćie poſláli.

Nieczyń bez prawia vbogiemu/ boć v- bogi ieſt: áni śćiſkay nedzniká w bramie/ boć Pan bedzie ſadził wine iego : y po- ſtrzela te ktorzy pokłoli duſſe iego.

Nie badz przyiaćielem człowiekowi gnie wliwemu / áni chodz z meżem pierzchli- wym: Byś lepak nieprzywykł śćieżkam ie- go: á wziałbyś zgorſſenie duſſy twoiey. (Eccli:8.)

Niebyway ztymi ktorzy ſobie rece dáia ſlubuiac/y ktorzy ſie rekoymią ozywáia zá długi: bo niemaszli ſkad wroćić/coż zá dziw ieſt/ żeby wziął kołdre z łożá twoiego. (Prou:6. / Ib:17.)

Nie przeſtepuy kopcow ſtárych/ kthore ſypáli oycowie twoi. (Deu:27. / Prou:23.)

Widziałeś meżá ſpieſznego wſkutku ſwo im: przed krolmi tákowy ſtać bedzie/ áni bedzie przed nieſláchetnymi.

Cap. 23.

Iáko ſie kto ma mieć ná godách v Kriażećiá/á czło wieká zawiſnego ſtołu ſie chronić/ god takież y opil- ſtwá/ y białych głow.

Gdy ſiedzieſz ábyś iadł z kziaże- ćiem/ pilnie ná to bácz co poło żono przed oblicznośćią two- ią: poſtháńowże noż w gárle twoim / wſſákoż ieſli maż w mocy duſſe twoie: Nie żaday pokármow tego/ w kthorym ieſt chleb kłamſtwá. (Eccli:21.)

Niechćiey prácowáć vſilnie ábyś był bo- gátym: ále opátrznośći twoiey vłoż miárę. (Eccli:27. / Iere:17. / 1 Thimo:6.)

Nie podnoś oczu twoich do bogactw kthorych mieć niemożeſz: bo vczynią ſobie ſkrzydłá iákoby orłowe/ y záleca do niebá.

Nie iaday z człowiekiem zazdrośćiwym: áni żaday pokármow iego: bo ná krtaith wroſzká y gádáczá/ domnimawa ſie czego niewie.

Rzeczeć/iedz á piy: ále myſl iego nie ieſt ſtobą: Pokármy ktores ziadł/zrzućiż á ſtrá ćiż piekne mowy twoie.

Niemow gdzie głupi słucháią: boć wz- gárdzą náukę wymownośći twoiey. (Eccli:22. et:32. / Math:7.)

Nietykay ſie gránic ſtárádawnych/á ná rolą ſirot nie wchodz: bo bliſki ich mocen ieſt / y on bedzie ſadził przećiwko thobie ſpráwę ich. (Prou:22.)

Niechay wnidzie ku náuce ſerce twoie/ á vſſy twoie do słow vmieietnośći.

Nieodeymuy od dziećiećiá twego kár- nośći: bo ieſli go pretem bedzieſz bił/ nie vmrzeć: Ty go pretem vbijeſz/ á duſſę iego z piekłá wybáwiſz. (Prou:13. / Eccli:30.)

Synu moy/ bedzieli madra duſſá two- iá/ ſpołem ſie ſthobą rádowáć bedzie ſerce moie: á rozrádnią ſie wnetrznośći moie/ gdyby práwo mowiły wárgi twoie.

Niechay ſerce twoie nie náſláduie grze ſznikow/ ále w boiáżni Páńſkiey badź cáły dzień: Bo bedzieſz miał nádzieię w oſthá- tnich czáſow/ á oczekawánie twe nie be- dzie odiete. (Prou:24.)

Słuchay ſynu moy/ á badź madry/y ſprá wuy dobrze ná drodze vmysł ſwoy.

Niebyway ná godziech v opilcow/ áni ná ſpołecznych obiedziech: v thych kthorzy mieſo ku iedzeniu znaſſáia: Abowiem ták opijáiac ſie/ y ſkładki czyniac/ zniſſczeią/ á ich przeſypiánie bedzie pod zdártemi ſzát- kámi. (Prou:22.)

Słuchay oycá twe° ktory ćie zpłodził: á nie wzgárdzaj gdy ſie ſtárzeie mátki twoiey.

Prawde kupuy/ á nieprzedaway madro śći/ náuki/ y rozumnośći.

Wielce ſie rozweſela oćiec ſprawiedliwego: kthory madrego ſpłodził/ bedzie ſie w nim weſelił.

Niechay ſie ráduie oćiec twoy/ y mátká twoiá/ ániech ſie weſeli ktora ćie vrodziłá.

Synu moy daymi ſerce twoie/ á oczy twoie drog moich niechay ſtrzega: Boć iáma głeboka ieſt/ nieučćiwa niewiáſthá/ y ſtudnia waſka żoná cudza.

Proue: 22.

Záſádza ſie po drogách/ iákoby łotr/ á ktore obaczy nieoſtrożne/ zábije.

J komu biadá? Czyiemu oycu biádá? komu ſwary? komu doły? komu bez wſſey przyczyny rány? komu záſlepienie oczu? záß nie thym co ſpołu trwáia ná winie/ á ćwicża ſie kto ſwoy lepiey wypije.

Eſaie: 5.

Nie pátrz ná wino gdy płowieie/ gdy ſie zátſnie w ßklenicy bárwá iego/ ſnádniec á głátko wchodzi/ ále ná oſtátek/ vßczknie iáko Waż/ á iáko Zmijá iad rozleie.

Oczy twoie vżrza cudze/ y ſerce twe bedzie myſlić rzeczy przewrotne. A bedzieß iáko ten co ſpi w poſrzod morzá/ y iákoby vſpiony żeglarz gdy ſtráći zthyr/ J rzeczeß: Bili mie/ á nieczułem bolenia/ ćiagneli mie/ á nieczułem nic. Gdy ocuce/ y záſie wino nayde?

Cap: 24.

Złych nienáſládowáć/ madrość/ myſl głupiego/ tych co wioda ná ſmierć wypráwiáć/ niepodchadzáć ſpráwiedliwego/ obmowcy/ ſady ſpráwiedliwe/ złe zá złe nieoddáwáć/ o polu człowieká leniwego

Nie náſláduy złych meżow/ áni tego prágniey/ ábyś był ſnimi: boć ſerce ich iedno o drapieſtwách myſli/ á wárgi ich nic iedno fáłß á zdrády mowia.

Madrośćia dom bedzie zbudowan/ á opátrznośćia vmocnion: náuka beda nápełnione piwnice/ wſſyſtká máietność co droſſa y co chedoſſa.

Maż madry/ ieſt y mocny: á maż vczony/ duży y mocny.

Proue: 20.

Bo zá dobra ſpráwa dzieia ſie woyny: á bedzie wyſwobodzenie gdzie rad wiele.

Wyſoka ieſt bárzo głupiemu madrość/ w bronie nieotworzy vſt ſwoich.

Ktory myſli źle czynić/ głupi názwan bedzie.

Roma: 14.

Myſl głupiego grzech ieſt: á obrzydzenie ludzkie obmowcá.

Eccle: 4.

Jeſlibyś roſpaczał vpadſſy w dzień vćiſku: vbedzie mocy twoiey.

Wypráw te co ie ná ſmierć wioda: á the ktorych ćiagna ná ſtrácenie/ nieuſtáy wybáwiáć.

Eccle: 4.

Jeſlibyś rzekł: Niemoge ták wiele: ktory patrzy na ſerce/ ten thenm rozumie: á ſtraża duſſe twoiey nic nieomeli/ y odpłáći człowiekowi według vczynkow iego.

Pſal: 3[illegible] *Eſaie: 1[illegible]*

Jedz ſynu moy miod/ bo dobry ieſth/ y plaſtr ktory ieſt naſłodſſy gárdłu twoiemu: Ták ći ieſt y náuczenie madrośći duſſy twoiey: kthora gdy naydzieß/ bedzieß miał w oſthátecznym czáſie nádzieie/ á nádzieiá twa nie záginie

Nie ſpieguy áni ſie pytay ná złość w domu ſpráwiedliwe°/ áni puſtoß odpoczynienia iego: Boć ſiedm kroć vpádnie ſpráwiedliwy/ á záś powſtánie: ále złoſnicy obaláia ſie we złe.

Pſal: 33. et: 36.

Gdyby vpadł nieprzyiaćiel twoy/ nie ráduy ſie/ á w vpádzie ie°/ ſerce twe niech ſie niekocha: By lepak nie vżrzał Pan/ á niepodobáło mu ſie tho/ by potym nie zniosł z ſniego gniewu ſwego.

Proue: [illegible]

Nie ſpieray ſie z nagorſſymi/ áni náſláduy złożnikow: boć źli ludzie niemáia nádzieie o przyßłych rzeczách/ á ſwiátło bezbożnych ludzi zgáſnie.

Iob: 21. *Proue: [illegible]*

Synu moy boy ſie Páná y krolá: á niemieſſay ſie miedzi obmowce: Boć nagle przypádnie ſtrácenie ich/ á vpadek obudwu kto wie?

Proue: [illegible]

Tho też madrym rzeczono.

Niedobra rzecż/ przyimowáć perſone ná ſadzie.

Proue: [illegible]

Kthorzy mawiáia złoſliwemu/ ieſtheś ſpráwiedliwy: beda ie przeklinác ludzie/ á beda ſie imi brzydzić y chronić narodowie: ále ktorzy go beda káráć/ pochwały nieuyda/ y przyidzie ná nie błogoſłáwieńſtwo.

W vſtá cáłuie/ ten co proſthe á práwe słowá odpowiáda.

Przypráwuy ze wnatrz vczynek twoy/ y pilnie ſpráwuy rola twoie/ á potym buduy dom ſwoy.

Nie badź nádáremnie ſwiádkiem przećiw bliźniemu twemu: áni podchodź łágodnośćia vſt twoich nikogo.

Proue: [illegible]

Nie mow iáko mnie on vczynił/ ták mu ia też vczynie: odpłáce káżdemu wedle vczynkow iego.

Proue: [illegible]

Szedłem po roli człowieká leniwego/ y przez winice meża głupie°: álić oto/ wſſedy zároſło pokrzywámi/ y pokryło wierzch iey ćiernie: y párkan kámienny popſował ſie.

Proue: [illegible]

Co gdym vżrzał/ włożyłem tho w ſerce ſwe/ á iego przykłádem náuczyłem ſie tego.

Długoß legawy bedzieß ſpał?

Kiedyż wżdam ze ſnu wſtánieß?

Máło záprawde bedzieß ſpał/ mniey bedzieß zdrzymawał ſie/ namniey rece złożyß ábyś odpoczynał: á przypádnie ná ćie iákoby bieżacy poſeł chudobá twa/ á żebrániná/ iáko maż dobrze zbroyny.

Cap. 25.

Chwálebna Pokorá/ poſluſżeńſtwo dobre/ ćierpliwość vżyteczna/ miod iáko mamy iádáć/ ku nieprzyiaćielowi iáko ſie mieć/ o ſwarliwey żenie.

Thę też przypowieśći ſą Sálomonowe/ kthore przełożyli meżowie krolá Ezechiaſzá Judſkiego.

Chwałá Boſka ieſt/ táić słowo: á sławá krolewſka ieſth pytáć ſie o mowie.

Niebo wzgore/ á ziemiá nádole/ á ſerce krolewſkie ieſt ktorego niemoże wyrozumieć.

Otrzey rdze ze ſrebrá/ á vkaże ſie naczynie przeczyſte: odeymi nieprawość z twarzy krolewſkiey/ álić bedzie vmocnion ſprawiedliwośćią ſtolec iego.

Nie okázuy ſie przed krolem mieć wielką táſkę/ á ná weśćiu zacnych nie ſtáwiay: Boć to lepiey żeć rzeką/ wſtep ſám wyſſey/ niżliby był poniżon przed kxiążećiem.

Co widziáły oczy twoie/ nie wynoś ſie z tym porywáy w ſwarze/ byś tego iuż pothym popráwić niemogł/ gdybyś zelżył przyiaćielá twoiego.

O rzeczy á potrzebie twey/ rozmawiay z przyiaćielem twoim/ á táiemnice obcemu nie zwierzay/ być lepak nieposmiewał ſie z ćiebie gdyby vſłyſſał/ á nieprzeſtał by ćie tym potykáć.

Láſka á przyiaćielſtwo wybawiáią: ktore ſobie záchoway/ byś niebył ná poſmiech.

Jábłká złote ná łożách ſrebrnych/ ten co mowi káżde słowo czáſu ſwoiego.

Kolſtká złota/ á kámień iſnacy/ ten co karze madrego/ y vcho poſłuſſne.

Jáko chłod ſnieżny w dzień żniwá: thák poſeł wierny temu co gi posłał/ duſſy iego vſpokoienie ſpráwi.

Obłok y wiátr/ á deſſcz gdy po nich nieidzie/ thák mąż zacny/ gdy ſie w obietnicách nieiśći.

Cierpliwośćią Kxiąże vgłaſkáne á pochodzone bedzie: á miekki iezyk przełomi twárdość.

Nálazłeś miod/ iedz ile potrzebuieſz: byś lepak obiadſſy ſie go/ niezrzućił.

Odnieś noge twoię z domu blizniego twego/ byś ſie mu kiedy nie przyiadł/ thák żeby ćie miał w nienawiśći.

Oſſczep/ Miecz/ y Strzáłá oſtra/ tákowy człowiek ktory mowi przećiw bliźniemu ſwemu fáłſſywe ſwiádectwo.

Ząb zprochniáły/ á nogá vſtáłá/ ten ktory duffa w niewiernym dniá vćiſku ſwego: á tráći płaſſcz w mroz.

Ocet w ſáletrę kto ſpiewá pioſnki ſercu złemu.

Jáko Mol ſſátam á Czerw drzewu: ták ſmutek ſzkodzi ſercu meſkiemu.

Bedzieli łáknał nieprzyiaćiel twoy/ nákarmi go: bedzieli prágnał/ poday mu wody nápić ſie: Bo wiedz że wegle ogniſthe zgromádzi ná głowę iego/ á Pan odda thobie. *Roma: 12. 1 Reg: 30.*

Wiátr zpułnocy rozbija deſſcz: á twarz ſmutna iezyk obmowny.

Lepiey ſiedzieć w kaćie niepobitym/ niźli z niewiáſthą zwádliwą y wſpołecznym domie. *Proue: 21.*

Duſſy prágnacey zimna wodá: ták poſeł dobry z dálekich ſtron.

Zrzodło nogą zámacone/ y żyłá zákáżona/ ſpráwiedliwy kthory przed złoſliwym vpada.

Jáko temu co wiele miodu ie/ nie ieſth zdrowo: ták ktory ſie pilnie báda o máieſtáćie bedzie záttumion od chwały. *Eccle: 3.*

Jáko miáſtho otworzyſte/ bez obwodu murow: thák mąż ktory gdy mowy niemoże wśćiagnać duchá ſwoiego.

Cap. 26.

Co głupiemu niesłuży/ á iáko mu mamy odpowiádáć poſeł głupi/ przyſłowie głupiego/ podſſczuwácz gniewliwy/ pyſſny/ iezyk zdrádliwy.

Jáko ſnieg lećie/ á dżdże we żniwá: thák nieprzyſtoyna chwałá głupiemu. Jáko ptak ktory wyſoko lata/ y wrobl gdzie chce lecac: ták klatwá poproznicy wymowioná/ przyidzie ná kogokolwiek.

Bicz koniowi/ powroz oſłowi/ á rozgá grzbietowi niebácznych. *Pſal: 31*

Nieodpowiáday głupiemu według głupośći iego/ ábyś ſie mu nieſtał podobien.

Odpowiedz głupiemu według głupośći iego/ by ſie ſobie niezdał być madrym.

Chromy ná nogi/ y ten kthory pije nieprawość/ tákowy ieſt kthory poſyła poſelſtwo przez posłá głupiego.

Jáko chromy po proznicy ma cudne goleni: ták nieprzyſtoyná ieſt w vśćiech głupiego przypowieść.

Jáko ten co przykłáda kámień ná gromáde Mercuryuſſowe: ták ten co wyrządza poććiwość niemadremu.

Jáko gdyby ſie vrodził darn w rece piánego: ták przypowieść w vſtách głupiego

Sąd koniec czyni ſpráwam/ á kthory przykázuie głupiemu milczenie/ gniewy vſkromia.

Jáko pies kthory ſie wráca ku blwoćinam ſwo-

nam ſwoim: ták niemadry kthory powtarza głupość ſwoie.

Widziałeś kiedy człowieká że ſie ſobie zdał być madrym: wiecey nizli then bedzie nádzieie miał głupi.

Mowi leniwy/ Lew ná drodze/ á Lwicá ná śćieſzkách: iáko ſie drzwi ná záwiáſách obracáia/ ták leniwy ná łoſzku ſwoim.

Proue: 19.

Kryie leniwy rece pod pachy ſwoie/ áto iuż bárzo robi ieſli ie do ſwych vſt donieſie.

Zda ſie ſobie leniwy być medrſſym/ nizli ſiedm mezow ktorzy mawiáia przyſłowia.

Psal: 10.

Jáko gdy ktho vchwyći pſá zá vſſy/ thák ktory idzie niećierpliwy/ á wda ſie w ſwar drugiego.

Jáko ieſt winien ten co wypuſſcza ſtrzáły/ y włocznie/ ku zábićiu: ták on maż ktory zdrádliwie ſzkodzi przyiaćielowi ſwemu: á gdy by go w tym vłápono mowi: vczyniłem tho ná żárt.

Eccles: 28.

Gdy niedoſthánie drew/ zgáśnie ogień: thák wyrzućiwſſy podſſczuwáczá/ vſtána ſwary.

Jáko wegle martwe/ rozżarzyſte/ á iáko drwá ku ogiu/ thák człowiek gniewliwy/ wſſczynia ſwary.

Proue: 18.

Słowá podſſczuwáczá zdádza ſie proſthe/ á one przerażáia aż do wnetrznośći ſercá.

Jáko gdybyś chćiał ſrebrem nieprzepuſzczánym ozdobić naczynie gliniáne: thák ći wárgi nádete/ z ſercem bárzo złim złaczone

Po wárgách ſwych da ſie znáć nieprzyiaćiel/ gdy w ſercu rozmyſla zdrády: gdy ſpuśći głos ſwoy/ nie wierz mu. Bo ſiedm złośći ieſt w ſercu iego.

Kthory okrywa nienawiść zdradliwie/ obiáwi ſie złość iego przed ráda.

Eccles: 10.
Eccles: 27.

Ktory kopa iáme wpádnie ſam wnie/ á ktory zwala z gory kámień/ obroći ſie nań.

Jezyk zdrádliwy nie miłuie prawdy: y vſtá ſliſkie/ ſpráwuia vpadki.

Cap. 27.

Abyzmy ſie nie chlubili áni chwalili/ gniew zły/ ále karánie chwálebne/ duſſá łáczna y ſyta co dziáła/ o złey niewieśćie/ y o głupiey.

Math: 6.
Iacobi: 4.

Nie chlub ſie z iutrzeyſſego dniá/ bo niewiesz coć przyſzły dzień przynieſie.

Niech ćie chwala cudze: á nie twoie vſtá/ obcy á nie wárgi twoie.

Eccles: 22.

Ćieſzki ć kámień ćieſzki thez y piaſek/ ále przeważy tho oboie gniew głupiego.

Gniew niema miłoſierdzia/ áni nagła pierzchliwość: á nawáłność popedliwego duchá/ kto wytrzymáć może?

Psal: 140.

Lepſſe iáwne karánie/ nizli miłość táiemna.

Lepſſe rány od tego co miłuie/ niż zdrádliwe całowánia/ tego kto nienawidzi.

Iob: 6.

Duſſá ſytna bedzie nogámi deptáć plaſtr miodu/ á głodna y gorzkie zá słodkie przyimie.

Jáko pthak przenoſſacy ſie z gniazdá ſwego/ thák maż kthory opuſſcza mieſce ſwoie.

Serce ſie kocha w oleykách y w rozmáitych woniách: á duſſá słodnieie przyiaćielſkimi dobrymi rádámi.

Eccles:

Przyiaćielá twego/ y przyiaćielá oycá twego/ nieopuſſczay: á do domu bráthá twego nie wchodź/ w dzień trapienia twoiego.

Lepſſy ſaſiad bliſko/ nizli brát dáleko.

Vcz ſie madrośći ſynu moy/ á rozweſeli ſerce moie/ ábych mogł vragáiacemu odpowiedzieć ktore słowo.

Chytry obaczywſſy złe/ ſkrył ſie: máludcy idac/ podieli ſzkody.

Proue:

Weźmi odzienie tego coć reczył zá obcego/ á zá cudze/ weźmi mu zakład.

Kthory dobrorzeczy bliźniemu ſwemu głośno/ wſtawſſy w nocy/ rowien bedzie złorzeczacemu.

Rownáia ſie/ dách przez kthory kápie zimie/ á niewiáſtá zwádliwa: ktho ia zátrzymawa/ iákoby chćiał wiátr záſtáwić/ á oley práwice ſwey wyprożnia.

Zelázo oſtrzy ſie o zelázo/ á człowiek záoſtrza oblicze przyiaćielá ſwoiego.

Kto chowa drzewo Figowe/ bedzie iadł owoce iey: á ktho ſtrożem ieſt páná ſwoiego/ bedzie pochwalon.

Jáko w wodách okázuie ſie oblicze tych co wnie pátrza/ ták ſercá ludzkie/ iáwne ſa ludziom madrym.

Piekło y zátrácenie nigdy ſie nienápełnia: tákżeć tez y oczy luzdkie nienáſycone.

Jáko ſrebro probuia w ogniu/ á złotho w piecu: táko probowan bywa człowiek/ mowa onego co gi chwali.

Serce złośnikowe wynayduie złe rzeczy: á ſerce práwe á dobre/ wynáyduie vmiietność.

Gdybyś ztłukł głupiego w możdżerzu iáko grucze bijac zwierzchu piſtałem/ nie bedzie odiethe od niego głupſtwo iego.

Ioan:

Pilnie znay twarz bydlećiá twoiego/ y twoie trzody ogleduy/ bo niebedzieſz vſtáwicznie mieć mocy/ ále koroná bedzie dána tobie/ od narodu do narodu.

Otworzyły ſie łaki/ y vkazáły ſie trawy zielone/ y zebráły ſie ſiáná z gor.

Báránkowie ná odzienie twoie: á kozłatká/ na zápłáte polá.

Miey doſyć ná mleku kozim ku żywnośći twoiey/ y ná potrzeby domu twoiego/

y na pożywienie służebnicam twoim.

Cap. 28.

Spráwiedliwość we wſſyſtkim ma być chowaná.

Ucieka bezbożny/ gdy go nikt nie goni: á spráwiedliwy / iákoby Lew duffaiacy/ bez ſtráchu bedzie.

Dla grzechow ziemie/ wiele przełożonych ná niey/ á dla człowieczey madrości/ y dla wiádomości tych rzeczy ktore bywáia powiadane/ żywoth przełożonego dłuſſy bedzie.

Maż vbogi kthory potwarza vbogie/ podobien ieſt dżdżowi gwałtownemu/ zá ktorym przychodzi głod.

Ktorzy odſtepuia zakonu/ chwała bezbożnego: á ktorzy ſtrzega/ ći ſie rozpaláia przećiwko niemu.

Meżowie źli/ nie myſla o ſadzie: ále ktorzy ſie pytaia ná Páná/ ná wſſyſtkie ſtrony obaczáia.

Lepſſy ubogi kthory chodzi w proſtośći ſwoiey/ niżli bogáty na drogach złych.

Kthory ſtrzeże zakonu/ ſyn ieſt madry/ ále ktory ożyrce karmi/ czyni zelżywość oycu ſwemu.

Kthory zbierá bogáctwá lichwámi/ á lichwa ſwiebodna/ zbiera ie vbogim.

Kthory vchyla vſſu ſwoich áby nie słuchał zakonu/ modlitwá iego bedzie przeklета.

Ktory podchodzi ſpráwiedliwe ná złey drodze/ w zátráceniu ſwym vpádnie/ á proſtacy oſieda dobrá iego.

Bogáty zda ſie ſobie być bárzo madry: á vbogi z rozumem dowie ſie co w nim ieſt.

W rozrádowániu ſpráwiedliwych/ hoyna chwałá: á gdy kroluia źli/ vpádek ludzki.

Kthory tái złośći ſwoich/ temu ſie nic niepowiedzie: ále kthory ich ſpowiáda/ á opuśći ie/ miłoſierdzie otrzyma.

Błogo temu człowiekowi/ ktory ſie záwżdy leka: ále kthory twárdey myſli/ vpádnie we złe.

Lew ryczacy/ Niedzwiedź łáknacy/ ieſt przełożony zły nád ludem vbogim.

Kriaże potrzebuiace madrośći/ mnogie vćiſnie bez práwiem/ á kthory nienawidzi łákomſtwá/ długie beda dni iego.

Człowieká kthory bezpráwnie pátrzy krwie człowieczey/ by też do ieziorá vćiekł/ żaden go nieśćierpi.

Kthory chodzi proſto/ zbáwion bedzie: ktory przewrotnemi idzie drogámi/ zá raz vpádnie.

Ktory ſpráwnie ziemie ſwoie/ ná gie ſie chlebá/ ale ktory náſláduie proznowánia/ bedzie pełen niedoſtátku. *Eccle:20.*

Maż wierny / wielmi chwalon bedzie/ ále kto pretko chce być bogáty/ nie bedzie bez winy. *Proue:23. 1 Thim:6.*

Ktory przyymuie á poznawa twarz ná ſadzie/ niedobrze czyni/ bo tákowy y zá kes chlebá/ opuſſcza prawde.

Maż ktory rychło chce być bogáty/ á inſſym zazrzy/ then niewie że nań przyidzie niedoſtátek.

Kthory karze człowieká/ wiecey ſobie v niego ná pothym łáſki zyſſcze/ niżli on co łágodnym iezykiem iego zwodzi.

Ktory vwłacza co v oycá ſwego/ álbo v mátki/ mowiac że tho nie grzech: vczeſnikiem ieſt meżoboyce. *Math:15.*

Ktory ſie przechwala y rozprzeſtrzenia/ ſwary wzbudza: ále ktory ma nádzieie w Pánie/ zbáwion bedzie.

Ktory duffa w ſercu ſwoim/ głupi ieſt: ále kthory poſtepuie ſobie madrze/ ten bedzie chwalon. *Iere:17. Pſal:48.*

Ktho dawa vbogiemu/ niebedzie mu niedoſtawáło: ktory wzgárdza proſſacego/ bedzie ćierpiał niedoſtátek. *2 Corin:9. Deute:15.*

Gdyby náſtáli niemiłośćiwi/ pokryia ſie ludzie: á gdy oni zgina/ rozmnoża ſie ſpráwiedliwi. *Proue:28. et:29.*

Cap. 29.

Co ná tego przychodzi co ſie káráć nieda/ co dziáła Krol ſpráwiedliwy/ co łákomcy/ Czo czyni madrość á iáki ma być służebnik co przyidzie ná człowieká gniewliwego y pyſſnego.

Na meżá ktory tego co gy karze twárda krzczyca wzgárdza/ nagle przypádnie zátrácenie: á nie poydzie zá nim zdrowie.

W rozmnożeniu ſpráwiedliwych/ rozráduie ſie lud poſpolity: ále gdy ná złe przyida rzady á przełożeńſtwá/ bedzie łkáć lud. *Proue:28.*

Maż ktory miłuie madrość/ rozweſela oycá ſwoiego: ále ktory żywi ſwowolne niewiáſty/ vtráći máietność. *Proue:5. Luce:15.*

Krol ſpráwiedliwy wynoſi ziemie / á maż łákomy pſuie ia.

Człowiek ktory łágodnemi á obłudnemi słowy mowi do przyiaćielá ſwego/ zárzuca ſieć poſtepkom ſwoim.

Człowieká złoſliwego grzeſſacego vplećie ſidło/ á ſpráwiedliwy bedzie tho chwalił/ y rozráduie ſie. *Proue:5.*

Vznawa ſpráwiedliwy ſpráwy vbogich á złoſliwy niezna vmieietnośći.

Ludzie złoſlywi rozſypuia miáſtho: ále madrzy vzkramiáia pierzchliwość. *Iudi:8. Gene:18.*

Człowiek madry bedzieli ſie z głupim *2 Reg:20.*

...erał/ chodźby ſie gniewał/ chodź że ſie miał/ nienaydźie odpoczynienia.

Meżowie ktorzy krew rozlewáią/ nienawidzą proſtaká/ á ſpráwiedliwi ſzukáią duſſe iego.

Wſſythek vmyſl ſwoy/ wynoſi głupi: á mądry odkłáda y záchowywa ná potym.

Eccle: 10. Kſiąże kthore rádo słucha nieprawdziwych rzeczy/ wſſyſtkie służebniki ſwoie ma bezbożne.

Zetkali ſie vbogi z tym co pożycza/ á obudwu ieſt Pan oświećićielem.

Prouer: 20. Krol kthory ſądźi według prawdy vbogie/ Tron á ſtolicá iego będźie ná wieki vtwierdzon.

Rozgá á karánia dawáią rozum: ále dźiećię ktore rozpuſſczą ná ſwą wolą/ zelżywa mátkę ſwoię.

W zámożeniu złoſliwych/ zámnożą ſie złośći: y ſpráwiedliwi będą pátrząc ná ich vpad.

Eccle: 30. Ćwicz ſyná twego á ochłodźi ćię/ y przyda roſkoſſy duſſy twoiey.

Esaie: 3. Gdy vſtánie proroctwo/ rozproſſy ſie lud/ á kthory ſtrzeże zakonu/ błogo tákowemu.

Sługá niemoże słowy náuczon być/ bo rozumie co mowiſz/ á odpowiedźieć gárdźi.

Widźiałeś człowieká prętkiego ná mowienie? więcey ſie tám głupſtwá ſpodźiewáy/ niżli vkaránia.

Ktory zmłodu roſkoſſnie chowa ſługę ſwoiego/ vzna potym być go ſobie ſpornego.

Człowiek gniewliwy/ pobudza ſwary: á ktory łátwie ſie rozgniewa/ będźie pochopnieyſſy ku gniewu.

Iob: 22. Zá pyſſnym chodźi poniżenie/ á pokornego duchem/ przyimie chwałá.

Leuiti: 5. Kthory ſie z towárzyſſa ze złodźieiem/ nienáźrzy duſſe ſwoiey/ przyſięgáiącego słyſſy/ á nie wydáie go.

Kto ſie boi człowieká/ rychło vpádnie: á kto duffa w Pánie/ będźie wywyſſon.

Mnodzy ſzukáią oblicza kſiążecego/ y ſąd káżdego ſnich wynidźie od Páná.

Brzydzą ſie ſpráwiedliwi meżá bezbożnego: á bezbożny tákież/ brzydzą ſie onych ktorzy ſą ná proſtey drodze.

Syn kthory przyſtrzega słowá/ vydźie zátrácenia.

Cap. 30.

Pokorá y proſbá tego Proroká/ Cztwor ſtan ludźi/ trzy nienáſycone rzeczy/ trzy trudne czwarta nieznáioma/ pod trzemi ſie źiemiá ruſſa/ czwarthego znieść niemoże/ o czterzech namnieyſſych rzeczach/ o trzech ktore dobrze chodzą.

Słowá zgromádzáiącego/ syná wrácáiącego. Widzenie kthore mowił Mąż/ z ktorym ieſt Bog: y ktory poſilon ieſt/ máiąc Bogá przemieſzkáwáiącego przy ſobie/ mowił.

Ja ieſthem nagłupſſy z meżow/ y mądrość ludzka nie ieſth ſemną: Nienáuczyłem ſie mądrośći/ y nieumiem vmieiętnośći świętych. J kthoż wſtąpił do niebá/ y záś zſtąpił? Ktoż zátrzymał wiátr w rękách ſwoich? Ktoż záwiązał wody iákoby w odźieniu? Ktoż vczynił wſſyſtkie gránice źiemſkie? Co zá imię iego/ y thudźież co zá imię ſyná iego/ wieſzli?

Psal: ... et: 11... Deut: 4. et: 1... Wſſelka mowá Boża ogniſtha/ tarcza ieſt tym co mu duffáią: nie przydáy nic do słow iego/ áby niebył karán/ á nálezion kłamcą.

O dwie rzeczym ćię proſił/ nie odmawiay mi ich/ pierwey niżli vmrę. Proznosć y słowá kłamſtwá dáleko poſtaw odemnie Żebráctwá áni bogactw/ nie daway mi: iedno tylko day potrzebę żywnośći mey: Bym lepak náſycony nieprzyſſedł ktemu ábym ſie ćiebie záprzał/ y rzekł: Ktoż ieſt Pan? Abo záś vboſtwem przyćiſniony niemuſiał krzywo przyſięgáć przez imię Bogá moiego.

Deut: 8. et: 31. Eccle: 7.

Nieoſkárżay sługi przed Pánem iego/ by ćię lepak nieprzeklinał/ y vpadł by.

Narod ludźi ktory oycu ſwoiemu złorzeczy/ á ktory mátce ſwey niedobrorzeczy.

Rodzay ktory ſie ſobie zda być czyſtym/ áno przedſię nie ieſt oczyſſczon od ſmrodow ſwoich.

Rod ktorego wyſokie ſą oczy/ á powieki iego podnioſły ſie wzgorę.

Rodzay kthory miáſto zębow ma mieczę/ á z żuwa ſwemi trzonowemi/ áby wyiadł niedoſthátecżne z źiemie/ á vbogie z ludźi.

Dwie ſą corce pijawki/ ktore ták wſſyſtko mowią: Przynieś/ przynieś.

Prouer: 7. Trzy rzeczy ſą nienáſycone/ á czwarta ktora nigdy nie rzecze mam doſyć. Piekło/ żywoth białey głowy/ á źiemiá kthora ſie nienáſyći wody: a ogień nigdy nie rzecze iuż doſyć.

Exod: ... Deute: ... Oko ktore ſie poſmiewa z oycá/ á ktore przegląda płod mátki ſwoiey/ niech go wykluią krucy wodni/ á ſámego niech z iedzą młode Orlętá.

Sap: 5. Trzy rzeczy v mnie ſą trudne/ á o czwartey práwie nic nie wiem. Drogá Orla ná powietrzu: drogá Wężowa ná ſkále: drogá okrętu ná śrzod morzá: á drogá mężczyzny w iego młodośći.

Táka też ieſt drogá cudzołożnice/ kthora iadſſy/ y vtárwſſy vſthá ſwoie/ mowi: Nicem złego nie vczyniłá.

pod trzemá rzeczá trzesie sie ziemiá/ á cżwartey iuż znieść niemoże: Pod sługa gdyby krolował: pod głupim/ gdy sie násyći po kármow: Pod niewiástá nienawisna/ gdyby ia kto poiął: pod służebnicá/ gdyby zostáłá dziedziczká páni swoiey.

Czterzy rzeczy sá namnieysse ná ziemi/ á thez sá medrsse niż wssysthcy medrcowie: Mrowki lud mdły/ ktory we żniwá gotuie sobie żywność swoie: Záiaczek/ lud nie duży/ kthory ná skále buduie łożysko swoie: Száráńcża krolá niema/ á wychodzi wssystká ordámi swemi: Páiaczek nogámi miásto rąk trzyma sie/ á przemiesſkawa w páłacách krolewskich.

Trzy rzeczy sá kthore dobrze chodzá/ á czwarta ktora sczesliwie stąpa. Lew namocnieyssy z bestiey/ ná żadnego sie podkánie nie leknie: * Kur máiac podskubione biodrá swoie: y Báran: Ani iest Krol ktoryby sie iemu przećiwić mogł.

A kto głupi/ okazał sie gdy go wyniesiono wzgore: bo by był rozumiał/ włożył by był pálec ná vstá swe. A ktory mocnie śćiska wymioná chcac wydoić mleko/ wyćiśnie y másło: á ktory gwałtownie wysieka nos/ wyćiagnie y krew: ták ktho wzbudza gniewy/ przywodzi roznice á nie zgody.

Cap. 31.

Vpomina áby nierozdawał niewiástom máietnośći swoiey/ áni krolom winá/ iedno żáłosnym/ áby krolowie spráwiedliwie sadzili/ chwałá mocney niewiásty/ piekność omylna łásthá.

Słowá Lámuelá Krolá/ Widzenie kthorym go ćwyczyłá Matká iego.

CO moy miły/ co miły żywothá moiego/ co miły żadz moich? Nierozdaway niewiástam máietnośći twoiey/ áni bogactw twoich ku wytráceniu krolow.

Niedaway krolom/ o Lámuelu/ niedaway krolom winá: bo tám żadney táiemnice niemász/ gdzie pánuie opilstwo: by lepak nie pili/ á zápámietáliby sadow/ y odmieniliby spráwe synow vbogiego.

Dawayćie pijáne pićie struchláłym od smutku/ y wino tym/ kthorych serce iest w gorzkośći: niech pija że zápomnia nedze swoiey/ á ná boleść swa áby wiecey nie wzpomnieli.

Otworz vstá swoie niememu/ y ku spráwam wssystkich synow ktorzy zchodza.

Otworz vstá swoie/ rozeznay co iest spráwiedliwego/ á obroń niedosthátheczne go y vbogiego.

Niewiáste mocna ktoż naydzie? dáleko á z ostátnich gránic iest opłátá iey.

Duffa w niey serce meżá iey/ á łupow niebedzie potrzebował.

Odda mu dobre á nie złe/ przez wssystkie dni żywotá swoiego.

Szukáłá wełny y lnu/ y robiłá z rádośćia rekámy swemy.

Stáłá sie iákoby okret krámárzow/ z dáleká niosaći chleb swoy.

Wstáłá w nocy/ y rozdárłá korzyść sługam domowym swoim/ y pokármy służebnicam swoim.

Obaczyłá rola/ y kupiłá ia/ robota rak swoich/ násscżepiłá winnice.

Przepasáłá mocno biodrá swoie/ y posiliłá rámie swoie.

Skostowáłá y vzrzáłá że dobre iest kupiectwo iey/ nie zgáśnie przez noc swiecá iey.

Reke swa puśćiłá ku mocnym rzeczam/ á pálce iey obracáły wrzećiono.

Reke swa otworzyłá niedostátecznemu: á dłonie swe rozćiagnełá ku vbogiemu.

Nie bedzie sie bać czeladká iey zimná od sniegu/ bo wssyscy domownicy iey/ odziani w sowite sáty.

Odzienie sobie poczyniłá/ Bisior y Páwłoká száty iey.

Zacny w bránách mąż iey/ gdy vsiedzie miedzy Senatormi ziemie.

Płotno zrobiłá y przedáłá/ á pás dáłá Chánáneyczykowi.

Możność y piekność odzienie iey/ á bedzie sie smiać w dzień ostáteczny.

Vstá swoie otworzyłá madrośći/ y zakon łáskáwośći ná iezyku iey.

Ogladáłá śćieszki domu swoiego/ á nie iádłá dármo chlebá.

Powstáli synowie iey/ y názywáli ia nasczesliwssa: mąż też iey/ y chwalił ia.

Wiele corek zgromádziły bogáctwá/ ále tyś przeniosłá (imi) wssystkie.

Omylna łáská/ y márna iesth piekność: niewiástá kthora sie boi Páná thák tylko bedzie chwaloná.

Dayćie iey z vżytkow rąk swoich/ á niech ia wychwaláia w bránách spráwy iey.

Skończenie Przypowieśći Sálomonowych.

Wtore Kxiegi Salomonowe: ktore Zydowie Koheleth/ Łáćinnicy ſłowem Greckim Eccleſyáſtes zowia/ Polacy iezykiem ſwym moga názwáć/ Káznodzieyſkie: w ktorych o márnośći á nieſtáteczności świátá tego ſie dzieie: o potepieniu grzeſſnych/ á ſzcześćiu onych ktorzy ná drodze Páńſkiey chodza.

Rozdziałow ma. 12.

Cap. 1.

Wſſyſtkie rzeczy márne á prozne/ á nic nowego pod słońcem/ trudne wſzech rzeczy wyſſukánie/ y tho prozne á z fráſunkiem duchá.

Eccles: 12.

SŁowá Eccleſyáſteſowe syná Dawidá krolá Jerozolimſkiego. Márnośc nád márnośćiámi/ rzekł Eccleſyáſtes: Márnośc nád márnośćiámi/ á wſſyſtkie rzeczy márnośc. Co ma człowiek wiecey ze wſſey prace ſwey ktora prácuie pod słońcem: Rodzay przemija/ á rodzay iny náſtáie/ ále ziemiá ná wieki trwa. Wſchodzi słońce y záchodzi/ á ná mieſce ſwe záſie przychodzi: támże ſie odnowiwſſy/ przez południe ſie thoczy/ á chyli ſie ku pułnocy: obaczáiac wſſyſtkie rzeczy wokoł wychadza duch/ á w ſwe ſie okregi náwráca. Wſſyſtkie rzeki do morzá płyna/ á morze nie zbiera: Ná toż mieſce płyna rzeki záſie z ktorego wychodza/ áby zás płynely.

2 Petri: 3.

Wſſyſtkie rzeczy trudne ſa: niemoże ich człowiek wyſłowić mowa. Nienáſyca ſie oko widzenim/ áni vcho nápełnia ſie słyſſenim. Co ieſt to co iuż było/ iedno tho ktore ieſſcze bedzie. Co ieſt tho co ſie iuż ſtáło/ iedno też co ſie ieſſcze ma ſtáć. Nic niemáż pod słońcem nowego/ áni ktho rzec może/ oto to ieſt nowe Bowiem iuż ieſt to przeſzło z wieki tymi/ kthore przed námi były. Niemáż pierwſſych rzeczy pámiathki/ ále áni tych rzeczy ktore ſie potym ſtána/ bedzie wzmiánká v onych kthorzy beda czáſow napoślednieyſſych.

Iob: 14.

Eccles: 3.

Ja Eccleſyáſtes byłem krolem Jſráelſkim w Jeruzálem/ á vmyſliłem w vmyſle mym pytáć ſie á wynáleść madrze o wſſyſtkich rzeczách kthore ſie dzieia pod słońcem. To zábawke wielce zła dał ieſt Bog ſynom ludzkim/ áby ſie nia zábawiáli. Widziałem wſſyſtkie rzeczy kthore ſie dzieia pod słońcem/ á otho wſſyſtkie rzeczy prozne/ á tylko vtrapienie duſſe. Przewrotni ludzie z ćieſzkośćia náprawieni bywáia/ á głupich niezliczny poczeth.

Mawiałem w ſercu ſwym rzekac: Otom ſie ſtał wielkim/ á przeſſedłem wſſyſtkie madrośćia/ kthorzy byli przedemna w Jeruzálem/ á rozum moy wymyſlał ieſth wiele rzeczy madrze/ á vznałem ie. J vdałem ná tho ſerce ſwoie/ ábych vmiał roſtropność y też náuczenie/ obłedliwośći y głupſtwá: A poznałem/ że y w thych rzeczách ieſth praca á vdreczenie duchu/ przetho iż przy wiele madrośći/ ieſth wiele rozgniewánia: á kto przydawa vmienia/ przydawa y prace.

3 Reg. et: 4.

Cap. 2.

W vżywániu roſkoſſy/ bezpotrzebney chwały/ w roſkoſſách/ w bogáctwach/ wſſedy márnośc.

RZekłem thedy w ſercu ſwym. Poyde á polubuie ſobie obfićie w roſkoſſy/ á vżywáć bede lubych rzeczy. J vżrzáłem áno y tho też byłá márnośc. Smiech poczytałem zá bład/ á w weſelu rzekłem: Czemu ſie dármo zwodziż. Vmyſliłem w ſercu mym/ wśćiagáć od winá ćiáło moie/ ábych rozum moy przenioſł ku madrośći/ á vwiárował ſie głupſtwá/ dokad bych nie obaczył co by było vżytheczno ſynom ludzkim/ co czynić potrzebá ieſt pod słońcem/ przez wſſyſtkie dni żywotá ſwego. Spániałem vczynił ſkutki ſwoie/ nábudowałem ſobie domow/ y náſſczepiłem winnic: náczyniłem ogrodow y roſkoſſnych ſádow/ á náſádziłem ie wſſelákich drzew/ y nádziáłałem ſobie ſtáwow: ábych odwilżał ſad ſzczepia rodzacego. Nábyłem ſobie sług y służebniczek/ y miałem czeladź wielka: Skoth tákież y wielkie ſtádá owiec/ nád inſſe ktorzy byli przedemna w Jeruzálem. Zgromádziłem ſobie ſrebrá y złothá/ y máietnośći krolewſkich/ y powiátow. Ziednałem ſobie ſpiewaki y ſpiewaczki/ á roſkoſſy ſynow ludzkich/ Kubki y Kuſliki złote ná służbe áby winá w nie

3 Reg 4 et: 6 et: 7

3 Reg et: 9.

2 Par.

nálewano. J przeſſedłem wſſyſtkie bogá-ctwem ktorzy byli przedemna w Jeruzá-lem: Madrość takież thrwáłá ſemna/ á wſſyſtkiego co iedno żadáły moie oczy nie-odmowiłem im/ ánim też bronił ſercu me-mu/ áby ſie niemiáło kocháć we wſſelkiey roſkoſſy / áby ſobie niemiáło lábowáć w tych rzeczách ktorem nágotował: A miá-łem tho zá cząſtkę moię/ gdyż bych robo-thy mey pożywał. A gdyżem ſie obrocił ku wſſem ſkutkom/ ktore vczyniły rece moie/ y ku pracam w nich że tho nádáremno v-ſiłował aż do pothu: vyrzałem we wſſech rzeczách márność/ á vdręczenie duchu/ á iż nic niemáż pewnego pod słońcem.

Szedłem ábych ſpátrzył madrości/ błę-dow y ßaleńſtwá/ á rzekłem: J co ieſt czło-wiek/ áby mogł náſládowáć krolá ſtworzy-ciela ſwego. A vyrzałem że ták daleko prze-chodziłá głupſtwo madrość / iáko rozna ieſt od ciemności świátłość. Madre° czło-wieká oczy ſą w głowie iego / á głupi w ciemnościách chodzi. A poznałem iż iedno ieſt obudwu záginienie. Y rzekłem w ſercu ſwym: Jeſliż iednoſtáyne głupiego y moie bedzie zeście/ coż mi ſtego zá korzyść iżem więtſſą praca miał o madrości: Y rozmá-wiałem z rozumem moim/ á obaczyłem iż y tho byłá márność. Bowiem niebędzie pá-miątká madre°/ tákież iáko y głupiego ná wieki/ á pothomne cząſy / zápomnienim wſſyſtkie rzeczy zárowno pokryią: Vmiera náuczony zárowno iáko y nieuk. A dla te-goß cneło my ſie z żywothem mym/ wi-dząc wſſyſtkie rzeczy być złe pod słońcem/ á wſſelka márność y vdręczenie duchu.

Pothym omierzł mi wſſyſthek dowcip moy/ ktorymem pod słońcem bárzo pilnie prácował/ że bym miał dziedzicá po ſobie/ o ktorym niewiem będzieli madry czyli głu-pi/ á pánowáć będzie nád ſtháttkiem mym kthoregożem prácowicie aż do vpocenia nábył. A ieſt że co ták márnego: A przetho przeſtałem/ y odpowiedziáło ſerce me ná-koniec pracam pod słońcem. Bo gdy ieden prácuie w madrości/ w náuce/ y w ſtárá-niu pilnym/ á potym człowiekowi proznu-iącemu/ to co nábył zoſtáwia: Y toć thez márność á wielkie złe. Abowiem co zá ko-rzyść będzie człowiekowi ze wſſey prace ſwoiey y vdręczności duſſney/ ktora ſie ieſt pod słońcem nędziłá: Wſſyſtkie dni iego boleści y ſkázy pełne ſą/ áni w nocy myſl ie-go odpoczynie. A to zaliż nie ieſt márność: Wiec nie lepiey ieść á pić/ á okázáć żywotu ſwemu dobre rzeczy z roboty ſwey: Y thoć ieſt z rąk bożych. Kthoż ták będzie iádł/ y vżywał á w roſkoſſách ſobie buiał iáko ia: Człowiekowi dobremu przed oblicznością ſwoią dał ieſth Bog madrość/ vmienie/ y weſołość/ ále grzeſſnikowi dał vdręczenie y praca zbytnią/ áby przykłádał á zbierał/ á dał onemu ktory ſie podoba Bogu. Ale y thoć ieſth márność/ á dáremna pieczá myſli.

Corin:6.

Pſal:48.

Thim:4.

Cap: 3.

Jż wſſyſtkie rzeczy czás máia/ á ſwymi zámierzone-mi biegi mijáia/ á iż iedno ieſt záginienie człowieká y też niemego bydlęciá.

WSzyſtkie rzeczy ſwoy czás má-ią/ á ſwym zámierzonym bie-giem wſſyſtkie mijáią pod słoń-cem. Czás národzenia/ á czás vmárcia. Czás ßczepienia / á czás wykopánia co było ßczepiono. Czás zábijánia/ á czás vzdrowienia. Czás obá-lenia/ á czás budowánia. Czás płáczu/ á czás śmiania. Czás nárzekánia/ á czás ſká-kánia. Czás rozmiátánia kámieni/ á czás zbieránia. Czás obłápiánia/ á czás wzdá-lić ſie od obłápiánia. Czás nábycia/ á czás ſtrácenia. Czás oſtrzegánia/ á czás odrzu-cenia. Czás rozedrzenia/ á czás zſſywánia. Czás milczenia / á czás mowienia. Czás miłości/ á czás nienawiści. Czás boiowá-nia/ á czás pokoiu. Coż ma tedy człowiek więcey z prace ſwoiey: Widziałem vdrę-czenie ktore dał Bog ſynom ludzkim/ áby ſie rozciągáli ná nim. Wſſyſtkie rzeczy do-bre vczynił ieſt czáſu ſwego/ á świát poddał ieſth gadániu ich/ áby nienálazł człowiek ſpráwy ktorą vczynił Bog od początku aż do końcá. A poznałem że niemáß nic lepſſe-go iedno ſie weſelić/ á w żywocie ſwoim do-brze czynić. Bo káżdy człowiek kthory ie y pije/ y co widzi dobrego z prace ſwey/ tho ieſt dar Boży. Dowiedziałem ſie yż wſſyſt-kie ſkutki kthore vczynił Bog/ trwáią ná wieki. Niemożemy im nic przydáć áni v-iąć co Bog vczynł áby ſie go báli. Co vczy-niono ieſt/ to też trwa: A ktore rzeczy má-ią być/ iuż pierwey były: á Bog tho odná-wia co było przemineło.

Widziałem pod słońcem miáſtho ſądu bezbożność/ á miáſto ſpráwiedliwości nie-práwość. Y rzekłem w ſercu mym: Sprá-wiedliwego á niewiernego będzie ſędził Bog/ á czás káżdy rzeczy thedy będzie. A rzekłem w ſercu mym o ſyniech ludzkich: áby ie doświátczył Bog/ á vkazał że ſą po-dobni niemym zwierzethom. A dla tegoż iednoſtáyne ieſt zchodzenie człowieká y też niemego bydlęciá/ á rowny oboiego ſtan. Jáko człowiek vmiera/ ták też y ony mrą/ á iáko człowiek tchnie/ ták y ony/ á nic nie-ma więcey człowiek nád bydło: Wſſyſtkie rzeczy poddane ſą márności/ á wſſyſtkie idą

Iob: 14.

1 Corin:7.

Ecclci: 20.
Eſaie: 45.

Deute: 8.
Iaco: 1.

Eccles 1.

Eccles: 2.
Pſal: 48.

ku iednemu miescu: Z ziemie sie stáli/ y w ziemie iednáko sie obracáia. Ktoż tho wie iesli wstehpuie duch synow Adámowych w zgore/ á iesli duch bydlecy sthepuie ná doł. A doznałem nic niebyć lepszego iedno weselić sie człowiekowi w pracach swoich/ á tho być cząstke iego. Bowiem ktho go ktemu przywiedzie/ áby potomne rzeczy poznał po sobie.

Eccles: 12. Sapien: 2.

Cap. 4.

Bespráwie/ Vcisk/ Zdrády/ Máietności/ to wszystko márność/ tez o szczegulnym człowieku/ o dziecieciu/ o stárcu/ á że posłuszeństwo lepsze niżli offiáry.

Obróciłem sie ku rzeczam innym/ y vyrzałem pothwarzy á bezprawia ktore sie pod słońcem dzieia/ á łzy niewinnych/ á żadnego pocieszyciela: áni tego ktori by sie mogł zásádzić gwałtownośći ich/ y są pozbáwieni pomocy odewszech ludzi. Y chwaliłem wiecey martwe/ niżli żywe: á szczesliwszego nád obu sądziłem/ tego co áni sie iesscze národził/ áni złych rzeczy kthore sie dzieia pod słońcem widział. Potym pogladnałem ná wszystkie prace ludzkie/ y ná dowćipy: obaczyłem przy nich być iáwna zawiść bliźniego. A przeto y w tym márność iesth/ á prácowánie zbyteczne. Szalony złcíska rece swoie/ á ie mieso swe/ mowiac: Lepsza iest garztká z odpoczynieniem/ niżli pełne obyedwie rece z praca y z vdreczenim duszitym mysli.

Abac: 1. Eccles: 5.

Pátrząc dáley nálazłem y ina márność pod słońcem: Jedurny sam iest człowiek/ á drugiego niema/ áni syná/ áni brátá/ á przedsie iednák prácowáć nieprzestawa/ áni sie iego oczy násycáia bogactw/ áni też rozmysla sobie/ mowiac: Komuż ia to robie/ á podchodze dusze moie w dobrách. Y w tym theż márność iest/ y vdreczenie nagorsze. Lepsza tedy iesth być dwiemá społem/ niż iednemu: ábowiem dwá máia ten pożytek stowárzystwá swe°: Jesli ieden vpádnie/ drugi go podeprze: Biádá sámemu: bowiem gdy vpádnie/ niema ktoby go podniosł. A iesli dwá społem spáć beda/ zágrzeie sie ieden od drugiego. Jeden sam iáko sie zágrzeie: A iesliby kto przemogł iednego/ tedy mu sie dwá zástáwia: Powrozek ze trzech promykow nietatwie sie rozerwie.

Lepsze iest dziecie vbogie á madre/ niżli Krol stáry á szalony/ kthory nieumie opátrzyć sie ná przyszłe rzeczy. Bywa drugdi iż kto sćiemnice y z okow przychodzi ku krolestwu: á drugi rodząc sie w krolestwie/ á wżdam w vbosthwie zginie. Widziałem wszystkie żywe ktorzy chodza pod słońcem z młodzieńcem drugim ktori ma powstáć ná miesce iego. Bez lidzby iest ludzi wszystkich tych ktorzy byli przed nimi y kthorzy potym máia być/ niebeda sie weselić w nim. Alie y to też márność á vdreczenie duchu. Ostrzegay nogi twoiey gdy wchodziż do domu Bożego/ á przybliż sie ábyś słyszał. Boć dáleko lepsze iesth posłuszeństwo/ niżli offiáry głupich ludzi/ kthorzy niewiedza co złego czynia.

Gene: 41. 1 Reg: 16. 3 Reg: 12. 2 Para: 33. 4 Reg: 25.

1 Reg:

Cap. 5.

Abychmy niemawiáli vpornie á wszetecznie przed Bogiem/ śluby mu pełnili/ Bogá sie bali/ bezpráwia nieczynili/ łákomi niebyli.

Niemow nic wszetecznie á nierozmyslnie/ áni serce twoie niechay bedzie pretkie ku mowieniu przed Pánem Bogiem. Bo Pan Bog ná niebie/ á ty ná ziemi/ przetho niech beda skromne słowá thwoie. Zá wiela prac/ przychodza sny/ á wielomowności naydzie sie wiele głupstwá y szaloności. Slubitesli co Pánu Bogu/ nieomieszkaway spełnić: Bowiem nielubi sie iemu niemadra á niewierna obietnicá. Ale coż kolwie slubuiesz/ spełni co narychley możesz á dáleko lepiey iest nieslubowáć/ niżli slubowawszy obiethnicy dosyć nieudziáłáć. Niewydaway vst swoich/ áby grzeszyło ciáło twoie/ áni mow przed Angiołem. Niemász opátrzności: by sie lepak nierozgniewał Pan Bog ná mowe twoie/ á nierozproszył vczynki rak thwoich. Gdzie wiele snow/ tám wiele iest marności/ y niezliczone mowienia: Ale ty boy sie Bogá.

Deute: Baruc:

Gdybyś vyrzał potwarzy niedostáteczznych ludzi/ á bez práwne sady/ áno sie przewraca spráwiedliwość w ziemi: niedziwuy sie tákowym rzeczam. Bo nád wysokiego/ iest drugi wyssy/ á nád te też są wyniesieni inszy/ nád to iesscze we wszystkiey ziemi roskázuie Krol służebnikom swoim. Łákomy człowiek nienásyći sie pieniedzy: á ktho miłuie bogáctwá/ nie weźmie z nich vżytku: Przetoży to iest márność. Gdzie iesth wiele bogactw/ tám iest wiele tych co ich pożywáia. Co iest temu płatno ktory włádnie bogáctwem/ iedno iż pogleduie oczymá swoimi ná nie: Wdzieczny iest sen człowiekowi prácuiacemu/ chocia máło albo wiele ie: ále sytość bogáthego nieda mu yspáć. Jest y druga chorobá bárzo zła/ ktoram wydział pod słońcem: Bogáctwá ná złe swego páná záchowáne. Bowiem gina w vdreczeniu bárzo złym. Vrodził syná/ co w nawietszym vbostwie bedzie. Jáko wyszedł nági z żywotá mátki swey/ ták sie záste

Eccles: Eccle: Iob: 20 Iob: 1.

wroći/ a nic niewezmie sobą z prace swey. Nedzna owſſeki ieſt to choroba: Jáko przi ſzedł ták ſie wroći. Coż tedy ieſt pożyteczno themu że prácował iáko ná wiáthr? We wſſyſtki dni żywotá ſwego iadł w ciemnośćiách/ y theż w wielkim prácowániu/ w nedzy y też w ſmutku. Tho tedy zdáło mi ſie rzecż dobrá/ áby iadł á pił káżdy/ á vżywał bieſiády z ſwey prace/ kthora robotował on ſam pod słońcem/ w liczbie dniow żywotá ſwego/ ktore iemu dał Bog/ á tho ieſt dział iego. A káżdy człowiek kthoremu dał Bog bogáctwá y máietność/ moc tákież dał mu áby pożywał zboża onego/ ażeby ſie kochał z prace á zdziału ſwego: thoć ieſt dar Boży. Bowiem niebedzie pámietał dni żywotá ſwego/ przetho iż Bog záprożnił roſkoſſámi ſerce iego.

Timo:4.

Cap. 6.

Mieć bogáctwá a nieumieć ich vżywáć/ ieſt márność.

TEſt y ine złe ktorem widzał pod słońcem/ á iśćie czeſthe miedzy ludzmi. Maż ktoremu dał Bog bogáctwo/ ſtátek/ y cześć/ á nic niedoſtawa duſſy iego ze wſſech rzeczy ktorych żada: á wſſákoż niedał mu Bog they mocy áby iadł ſtego/ ále człowiek obcy pożrze ono: tho wielka márność y nedza. Jeſliby vrodził kto ſto ſynow/ á byłby żyw zá wiele lat/ á iużby miał wiecey dni ſwego wieku/ á duſſá iego niepożywátá nic dobr z máiethnośći ſwey/ á niemiał by y pogrzebu: o tym to moie zdánie/ iż lepſſe ieſt dziećie niedoſzłe niżli on. Bo dáremnie przyſſedł/ á bierze ſie ku ciemnośćiam/ á iego imie z pámieći wynidzie. Nie widział słońcá/ áni poznał rozdziału miedzy złym y dobrym/ by też był dwá tyſiacá láth żyw/ á nieżażyłby dobrá: á zali nie ku iednemu kreſu wſſyſthkie rzeczy ſie kwápią. Wſſelka robotá człowiecza ieſthći w vśćiech iego: ále nienápełni ſie dobrem duſſá onego.

ani: 5.

Co ma wiecey madry nád głupiego/ á co vbogi iedno áby tam ſzedł gdzie ieſth żywoth? Lepiey ieſt widzieć to co żadaż/ niżli żadáć tego czego nieznaż. Ale y toć ieſth márność/ y theż duchu náſſego fráſunek. Ktory ma być/ iuż ieſt názwano imie iego: á znáią że ieſt człowiek/ á niemoże w ſadzie z ſilnieyſſym niżli ſam ieſt ſpieráć ſie. Słow ieſt wiele/ á wielką w gadániu máią márność.

Cap. 7.

Wyſſych rzeczy nád ſie nieſłuży ſzukáć/ á co ſobie ráczey ludzie máią obieráć/ á czego ſie wiárowáć/ á że niewiáſtá gorſſa bywa niżli ſmierć/ że Bog człowieká ſtworzył proſtego á dobrego.

COż potrzebá ieſth człowiekowi wietſſych rzeczy niżli ſam ieſt ſzukáć / ponieważ że niewie co by mu było vżyteczne° w żywoćie iego/ liczbie dniow pielgrzymowánia ſwego/ á czáſu kthory iáko cień przemiya? Abo kto mu może vkázáć/ co by ſie po nim miáło dziać pod słońcem? Lepſſe ieſt imie dobre niżli máśći drogie: á dzień ſmierći/ niżli dzień národzenia.

Proue: 22.
Canti: 1.

Lepiey iść do domu żáłobne° niżli do domu godowne°: Bo w domu żáłoby á ſmutku koniec wſſech ludzi przypomina ſie/ á żywy człowiek rozmyſla co przyſzłego bedzie.

Lepſſy ieſt gniew niżli ſmiech: Bowiem przez ſmutną twarz thego co ſie gniewa/ bywa káran vmyſł wyſtepnego.

Serce madrych tám gdzie ieſt ſmatek/ á ſerce głupich tám gdzie weſele.

Lepiey ieſth dáć ſie madremu káráć/ niżli pochlepſtwem głupim ludziom okłámáć: Bo iáko trząſkánie pod gárncem ciernia zápalonego/ ták ieſth ſmiech ſzalonego. Ale y tho ieſt márność.

Proue:27.

Potwárz fráſuie madrego/ á moc ſercá iego tráći.

Lepſſy koniec modlitwy/ niż początek.

Lepſſy cierpliwy niż ſporny á chełpliwy.

Niebadz vkwápliwy ku gniewániu/ bowiem gniew w łonie ſzalone° odpoczywá.

Math: 5.

Nie mow: Co rozumieſz zá przyczyná tego ieſt/ iż pierwey látá były lepſſe niż teraz ſą? Bo głupie tákowe ieſt pytánie.

Vżytecznieyſſá ieſth madrość z bogáctwem/ á wiecey pożyteczna/ tym kthorzy słońce widzą. Bowiem iáko záſſczyćia madrość/ ták też záſſczyćiáią y pieniadze. Ale to nádzwyż ma vmienie y madrość/ yż żywoth dáwáią dzierżawcy ſwemu.

Obácż vczynki miłego Bogá/ yż thego żaden niemoże popráwić/ kthorego on wzgárdzi.

W dzień dobry kochay ſie w dobrách/ á przeſtrzegay dniá złego. Bo iáko zły dzień ták y dobry Bog vczynił/ dlá thego że by człowiek nienálazł przećiw iemu ſpráwiedliwych żáłob.

Tyrzeczy tákież widziałem w dzień márnośći moiey: Spráwiedliwy człowiek w ſpráwiedliwośći ſwey ginie/ á złoſliwy w złośći ſwey przez długi czás żywie.

Niebadż tedy názbyt ſpráwiedliwy/ áni wiecey rozumiey niż potrzebá/ byś wiec niezgłupiał.

Roma: 11.

Nieczyń prezliż niemiłoſćiwie/ á niechćiey też być głupim/ byś wiec przed ſwym czáſem nie vmárł.

Dobrze ieſt wſpomoc ſpráwiedliwego/ ále áni od onego ábyś twey reki nieodćiągnął: Bo ktho ſie boi Bogá/ tháki nierad nic zániedbawa.

2 Reg: 20.

Madrość poſilitá madre° człowieká nád dzieſieć kſiażąt miáſtá.

Eccles: 7. 2 Para: 6. Luce: 17.

Niemáż záiſte człowieká ſpráwiedliwego ná ziemi/ ktoryby czynił dobrze/ á przytym iżby niegrzeſſył.

Ale y ku wſſyſtkim mowam ktore bywáią powiádáne/ nie przykłáday ſercá twego: by potym nieuſlyſſał ſługi twego á on thobie złorzeczy: Bowiem záiſte wieß ná ſumnieniu twoim/ iżeś y ty czeſtokroć złorzeczył inym.

Iob: 28.

Wſſyſtkich rzeczy pokuſiłem w madrośći. Y rzekłem: Sthánę ſie madrym: á oná dáleko odemnie odſtąpiłá/ tym wiecey niżli pierwey byłá. A głeboka głebia/ kthoż iey doydzie.

Obezrzałem wſſyſtkie rzeczy rozumem moim/ ábych wiedział y pobaczył/ y ßukał madrośći á rozumu/ á że bych theż vznał nieluthość głupiego: y obłedliwość ludzi nieroſtropnych. Y nálazłem niewiáſthe gorzczeyſſa niżli ſmierć/ kthora ieſth ſidło łowcow/ á ſerce iey iáko niewod/ á rece iey iáko okowy. Ktho ſie Bogu podoba/ táki ſie iey vwiáruie/ ále ktho grzeſſny ieſt/ bedzie od niey poiman. Otożem to iedno nálazł/ rzekł Ecclesyáſthes: á drugie ábych nálazł rozum kthorego ieſſcze moiá duſſá ßuka/ á nie nálazłem go. Meżá iednego z thyſiacá nálazłem: á niewiáſty ze wſſech nienálazłem. Telkom tho nálazł/ iż Bog ſtworzył człowieká práwego/ á on ſam w plotł ſie w nieſkończone gadánie. Kto ieſt tákowy iáko madry/ á ktho poznał odpowiedź słowá y zgádnienie:

Proue: 7.

Gene: 1.

Cap. 8.

Madrość gdzie ſie okázuie/ niegodni ſie odsthąpić od twarzy Bożey przez złe vczynki/ o pogrzebie ludzi martwych złych / á przecz ludzie bez boiáżni Bożey grzeſſą/ á że ſkutkom Bożym przygáná być dána nie może.

Roma: 17.

MAdrość człowiecza okázuie ſie ná twarzy iego/ á namocnieyßy zmieni oblicze onego. Ia vſt krolewſkich ſtrzegę/ y przykazánia przyſiegi Bożey. Niekwáp ſie odyć od oblicznośći ie°/ áni trway w vczynku złym bo wſſyſtko co bedzie chćiał vczyni/ á mowá iego pełná ieſt mocy/ á niemoże mu żaden rzec/ Czemu ták czyniż: Ktho ſtrzeże przykazánia/ nieukuſi nic złego. Czas y odpowiedź/ rozumie ſerce człowieká madre°. Wßelka ſpráwá ma ſwoj czas/ y ſwą chwilę: á mnogie człowiecze vtrapienie/ ábowiem niewie przeminełych rzeczy/ á przyßłych nie może ſie od żadnego poſlá wywiedzieć. Nie ieſth w mocy człowieczey zábronić duchu/ áni ma w mocy dzień ſmierći/ áni mu theż bedzie dopuſſczono/ áby odpoczywał gdy náſtáie boy iego/ áni theż wyzwoli bezbożność złoſliwego. Wſſyſthkiem the rzeczy obaczył/ y wydałem ſerce me ná wſſyſthkie vczynki ktore ſie dzieią pod słońcem: Pod czás człowiek człowiekowi pánuie ná ſwe złe. Widziałem złoſliwe pogrzebione: ktorzy też gdy ieſſcze żyli ná ſwiećie/ ná mieſcu ſwietym byli/ á chwalono ie w mieśćie iákoby byli w vczynkách ſwych ſpráwiedliwi. Ale y tho ieſt márność. Abowiem iż wyrok niebywa wydan rychło przećiw złym ludziom / ſynowie ludzcy dopuſſczáią ſie wiele złego bez wſſyſthki boiáźni Bogá. A wſſákoż grzeſſny człowiek dla tego iż złość popełnia ná ſtho kroć/ á podpieran bywa przez ćierpliwość.

Iob: 9.

Leui:

Iob: 14.

Pſal: 36

Iam vznał iże to bedzie dobra rzecż boiącym ſie Páná Bogá/ tym ktorzy ſie obawáią oblicza iego. Niech ſie nie dzieie dobrze złoſliwemu/ y dni iego niech niebedą przedłużone/ ále iáko ćień niechay przeminą kthorzy ſie nieboią oblicza Páńſkiego. Ieſt też y druga márność/ ktora bywa ná ziemi. Są ſpráwiedliwi ktorym ſie źle wiedzie/ iákoby vczynki złych ludzi dziáłáli: A ſą też ludzie złoſliwi ktorzy ták ſą bezpiecżni/ iákoby mieli vczynki ſwráwiedliwych ludzi. Ale y the rzecż namárnieyſſą być ſądzę. A przeto chwaliłem weſele/ żeby człowiekowi niebyło lepſſey rzeczy pod słońcem/ iedno áby iadł á pił/ y tudzieß ſie weſelił: á to telko z ſobą weźmie z prace ſwey wſſyſtkich dniow żywotá ſwego/ ktore dał mu Bog pod słońcem. Y przyłożyłem ſercá ſwego ábych vmiał madrość/ á zrozumiał rozdziałow ktore ſie dzieią ná ziemi. Ieſt táki człowiek ktoremu we dnie y w nocy ſen ná oczy niepoſtoi. I zrozumiałem iż że wſſyſthkich vczynkow Bożych/ żadney człowiek prziczyny wynáleść niemoże/ tich rzeczy ktore ſie dzieią pod słońcem: á im wiecey prácowáć bedzie w wynáleźieniu/ tym mniey naydzie. Aby choćia rzekł madry że on thákową rzecż zna / niebedzie mógł doſkonále náleść. Wſſyſthkom tho w ſercu moim rozważał/ ábych ie pilnie zrozumiał.

Cap. 9.

Niepewien człowiek łáski Bożey/ kthora rzecz ná świećie nagorssa/ potym świećie á żywoćie/ co iest/ co tu czynić/ końcá swego żaden niewie/ o człowieku vbogim á madrym/

SA spráwiedliwi y madrzy/ á spráwy ich w rece Bożey: A przedsie iednák niewie człowiek ieśli godzien miłośći Bożey czyli nienawiśći: ále wssystkie rzeczy ku przyszłym czásom záchowáne są nie pewne: przetho iż wssystkie rzeczy zárowno sie przygadzáią/ spráwiedliwemu/ y niespráwiedliwemu/ dobremu y złemu/ czystemu y nieczystemu/ temu ktory offiáruie obiáty/ y temu ktory gárdzi poświeconemi offiárámi: Jáko dobry thák y grzessny/ iáko krzywoprzysiesca: ták y ten ktory prawdziwie przysiega. To iest nagorsse miedzy wssemi rzeczámi ktore pod słońcem bywáią/ że ty rzeczy wssystkim sie przygadzáią. Przetoż sercá synow ludzkich nápełnione bywáią złośćią/ y wzgardą zá żywothá swego/ á pothym do piekłá bywáią przywodzeni. Żadnego niemász kto ryby záwżdy żyw był/ á kthoryby o tákowey rzeczy dufánie miał: Lepssy Pies żywy/ niż Lew mártwy: Bowiem ći co żywią/ wiedzą tho ná sie iż vmrzeć máią/ ále vmárli nic wiecey nieznáią/ áni máią wiecey zapłáty: bowiem w zápámietánie dana iest pámiatká ich. Miłość tákież/ nienawiść/ y zazdrość pospołu zginęły/ áni máią cześći ná tym świećie/ y w vczynku kthory sie pod słońcem dzieie. Jdzże przetho á iedz chleb twoy w weselu/ á piy wino twe w rádośći/ bo vczynki twe podobáią sie Bogu. Odzienie twe niechay bedzie wsselkiego czásu iásne/ á oley z głowy twey niechay nigdy nieschodzi. Zażyway z żonką twą ktorą miłuiesz żywotá wesołego/ przez wssystkie dni żywotá odmiennośći twoiey kthore dáne są thobie pod słońcem przez wssystek czás márnośći twey. Bowiem to iest cześć twoiá w żywoćie y w twey roboćie kthorą prácuiesz pod słońcem. Co kolwiek reká twoiá może vczynić/ bez przestánia dziáłay/ bo áni spráwá/ áni rozum/ áni madrość/ áni vmienie/ bedzie w piekle/ gdzie sie ty pospiessasz.

Obroćiłem sie ku inemu/ y widziałem pod słońcem/ áno niemász biegu ludzi prętkich/ áni walk ludzi mocnych/ áni chlebá madrych/ áni bogactw vczonych/ áni rzemieśnikow łáski: ále czás iesth y przypadek we wssystkich rzeczách. Niewie człowiek końcá swe°: ále iáko ryby wedą imuią/ á ptaki sidłem łowią: tákież też we zły czás imáni bywáią ludzie/ gdyż ná nie nagle przyidzie. Te też madrość widziałem pod słońcem/ á nawietssą być doświadczyłem: Miásto máłe/ á máło w nim meżow. Przyćiągnął ná nie Krol mocny/ á obległ ie/ y nádziáłał wáłow wssedzie wokoł/ á dokonáło sie iest oblężenie. Y nálezion iest w nim mąż vbogi á madry/ y wyzwolił miástho przez madrość swoie/ á żaden ná pothym niewspomniał iest ná człowieká onego vbogie°. A ia mowiłem lepssą być madrość niżli moc. Jákoż thedy madrość vbogiego iest wzgárdzoná/ á słow iego nieusłuchano: Słowá madrych słucháią w milczeniu/ wiecey niżli krzyku kriażećiá miedzy szalonymi. Lepssa iest madrość niżli oręże woienne/ á ktho w iednym zgrzessy/ wiele dobrego vtráći.

Sap: 6.
3 Reg: 22.

Cap. 10.

Ktora madrość iest chwálebna/ Serce madrego y głupiego/ o podwyssenia głupiego y sługi/ o vtráćie/ o krolu dziećiećiu/ o krolu dobrym/ á że pieniądze wssem rzeczam Pánem.

MUchy zmárłe/ kážą wdzieczność máśći drogiey. Drossa iest madrość á sławá máła/ ná czás drugdy błażeństwo. Serce madrego człowieká ná práwicy iego/ y theż serce szalonego ná lewicy iego. Ale y po drodze szalony chodząc/ gdyż sam iest szalony/ mnima być wssystki tákowe. Jesliby duch moc máiącego wstąpił ná ćie/ miescá twego nieopusscząy: bowiem dbánie á prácowánie vstánowi grzechy wielkie. Jest iedná rzecz zła kthoram widział pod słońcem/ iákoby przez obłedliwość wychodząc od oblicznośći kriażecey: szalonego ná dostoieństwie wysokim posádzonego/ á bogáthe ná dole siedzące. Widziałem sługi ná koniech siedzące/ á kriażetá po ziemi iákoby sługi chodzące. Kto pod kim dołek ryie: ten sam weń vpádnie. A kto płot rozmiáta/ tego Wąż rad viada. Kto przenosi kámienie/ bedzie miał od nich vdreczenie/ á ktho szczepa drzewie/ bedzie od nich miał obráženie. Bedzieli żelázo przytępione á to nie ták iáko pierwey/ ále bedzieli iesscze stępione/ z wielką praca bedzie záostrzone/ táko po wielki pilnośći przywodzi wiele madrośći. Jesli wąż potáiemnie vkąsi/ niema nic nád tego ktory potáiemnie inemu vwłoczy. Słowá vst madrego są miłość/ á vstá niemadrego zrzucą go ná głowe. Początek słow iego szaleństwo/ á nápośledniey ssa rzecz vsth iego iest błąd nagorssy. Szalony słowá zágessczą á rozmnażą. Niewie człowiek co było przed nim: á co zásie ma być po nim/ ktho mu tho może vkázáć: Vsiłowánie głupich ludzi vdreczy ie: kthorzy nievmieią do miástá pospiessyć

Roma: 12.
Proue: 26.
Eccle: 27.
Psal: 7.

b: 9.
ath: 6.
roue: 5.
Reg: 2.
ecc: 12.

Esaie: 3. Proue: 28.

ſie. Biádá tey ziemi w kthorey ieſth Krol dziećie/ á w kthorey kriążetá ráno iadáią. Błogo tey ziemi w kthorey Krol ſláchetny ieſt/ á w ktorey kriążetá iedzą czáſu ſwego/ ku poſileniu á nie ku wſſetheczńemu vżywániu. Dla niedbáłośći zgniie krokwá/ á dla leniwych rąk kápáć będzie do domu. W ſmiechu czynią chleb/ y wino/ áby go dawáli pijáć. A pieniądzom służy wſſyſthko. W myſleniu twym krolowi nieuwłaczay/ y ná pokoiu twym/ niezłorzecz bogáthemu: bo wiedz że y ptacy powietrzni donioſą głos twoy/ á ći ktorzy máią ſkrzydłá zwiáſtuią twe zdánie.

Psal: 103.

Cap. 11.

O rozſiewániu náuki/ o nieodmienności ſądu ná ktory ſie niegodźi zápámiętáwáć.

Luce: 14.

Vśćchleb twoy ná wody ćieką ce: bowiem po niemáłym czáſie naydzieſz gi záſie. Day części ſiedm tudzieſz y oſm/ bo niewieſz co złego ma przyść ná ziemię. Jeſli obłoki będą pełne/ thedy wyleią deſſcz ná ziemię. Jeſli vpádnie drzewo ná południe abo ná pułnocy/ ná kthorekolwie mieſce vpádnie/ thám będzie. Ktho pátrzy ná wiátr/ ten ći nierozſiewa/ á kto ma bacżność ná obłoki/ nigdy niebędzie żal. Jáko niewieſz ktora ieſt drogá duchá/ á ktorym obyczáiem ſkłádáią ſie kośći w żywoćie brzemienny niewiáſty/ ták niewieſz ſpraw Bożych/ ktory ſprawcá ieſt wſſyſtkich. Ráno ſiey naſienie twoie/ á wieczor niechay też nieprzeſtawa ręká twoiá: bo niewieſz ktore lepiey wznidzie/ tho czyli ono: á ieſli oboie ſpołem/ lepiey będzie.

Miła rzecz ieſt ſwiátło/ á lubuie ſie oczom widzieć słońce. Choćia by theż przez wiele lat żył człowiek/ á wte wſſyſtkie był weſoł/ tedy wżdy ma pámiętáć ná ćiemny czás / y ná wielkość dniow: kthore gdy przyidą/ będą káráć márnośći przeminęłe. A przeto kochay ſie młodzieńcze w młodośći twey/ á w dobrych rzeczách niech będzie ſerce twe czáſu dni młodośći twoiey/ i chodź po drogách ſercá twego/ y w żądość oczu twoich: á wiedz yż zá the wſſyſtkie rzeczy/ przywiedzie ćie Pan Bog ku ſądu. Odym gniew od ſercá twoiego/ á oddal złość od ćiáłá ſwego. Bowiem młodzieńſtwo y roſkoſz/ márne rzeczy ſą.

Eccli: 11.

Cap. 12.

Zá młodu mieć Bogá przed oczymá/ pierwey niżli nádeydźie fráſowita ſtárość/ á ná koniec ſmierć/ á gdyż wſſyſtko márność/ przykazánie Boże pełnić/ bo ze wſſech liczbę czynić będziem.

Wſpomni ná ſtworzyćielá thwego zá czáſu młodośći twey/ drzewiey niżli przyidzie czás vdręczenia twego / á pierwey niżli ćie nadeydą látá o kthorych rzeczeſz/ nie ſą mi ku myſli. Drzewiey niżli ſie záćmi słońce y ſwiátło y mieſiąc y gwiazdy/ á pierwey niżli ſie náwrocą obłoki po dżdżu: gdy ſie zruſſą ſtroże domu/ á będą ſie trząść meżowie namocnieyſſy/ á prożno będą mleć ziárno w namnieyſſy liczbie/ á záćmią ſie pátrzący przez dziury/ á zámkną ſie drzwi ná vlicy w poniżeniu głoſu mielącego. J powſtáną ná głos ptáſſy/ á okchną wſſyſtkie cory ſpiewánia. J wyſokie tákież rzeczy będą ſie bać y ſtráchowáć ná drodze/ zákwitnie drzewo Migdałowe/ á roſthucznieie Kobyłká/ á rozproſſą ſie Kápáry: Bowiem człowiek poydzie do domu wieczności ſwey / á będą ſie thułáć po vlicách płáczący. Drzewiey niżli ſie rozerwie powrozek ſrebrny / á náwroći ſie Rabek złoty/ á zdruzga ſie Wiádro nád ſtudnią/ á złamie ſie Koło nád cyſterną/ á náwroći ſie proch do ziemię ſwey ſkąd był á duch náwroći ſie do Bogá kthoryż dał onego.

Eccles:

Márność nád márnośćiámi rzekł Ecclesiáſtes: á wſſyſthkie rzeczy márność. A gdy był namędrſſy Ecclesiáſtes/ vczył lud y powiádał co był vczynił náſláduiąc mądrośći/ złożył ieſt przyſłowia wiele. Szukał słow vżytecznych/ y popiſáł mowy nápráwſſe y prawdy pełne. Słowá mądrych iáko oſthnowie/ á iákoby gwoździe głęboko wbite/ ktore przez miſtrzowſką rádę dány ſą od páſterzá iednego. Nád tho więcey ſynu miły niepytayſie. Nádziáłáć więcey kriąg żadnego końcá niemáſz: á częſte przemyſlánie/ ćieleſne ieſt vdręczenie. Końcá mowienia wſſyſtcy ſpołem słuchaymy. Bogá ſie boy á przykazánia iego pilnie choway: Thoć ieſth iśćie doſkonáły człowiek. Wſſyſtkie rzeczy ktore ſie dzieią/ przywiedzie Bog ná ſąd zá wſſelkie obłędnośći/ choćia dobre choćia by było złe.

Hebr: 4. Math:

Dokończenie Kriąg Ecclesiáſtes.

Kxiegi trzecie Salomonowe ktore Zydowie zowa Syr Hasirim. Grekowie Asma asmaton/ Láćinnicy Cánticum cánticorum/ á po náſſemu wyłożyć y zwáć może/ Pieśn z pieśni Sálomonowych. Ktore kxiegi wedle gołey litery y rozumu dálekiego/ ſa o krolu Sálomonie/ y corce krolá Egyptſkiego: ále wedle wyrozumienia duchownego/ o złaczeniu duſſe świetey y o ſpoieniu Chryſtá Páná z kośćiołem Krześćiánſkim. Máia Cap. 8.

Cap. 1.

Słowy niewiéſthy wypowiáda ſie wielka zadość wybránych Bożych/ áby niepochybnie znali/ że Bogá kſobie miłośćiwego y dobrotliwego máia.

NIechay mie cáłuie pocáłowánim vſt ſwoich: ábowiem lepße ſa pierſi twoie/ niżli wino/ woniáiace máśćiámi nalepſſemi. Oley wylany imie twoie/ przetoż młodzuchne pánny miłowáły ćie. Ciagni mie zá ſoba: pobieżemy ku woniey máśći twoich. W wiodł mie Krol do pokoiow ſwoich/ rozráduiemy y rozweſelem ſie w thobie/ pámietáiac ná pierſi twoie nád wino: Vprzeymi miłuia ćiebie.

Czarnaćiem ále ßliczna corki Jeruzálem/ iáko namioty Cedár/ iáko ſkory Sálomonowe. Niebácżćież ná to żem śmiáda/ boćiem ogorzáłá od słońcá: Synowie mátki moiey walczyli przećiwko mnie/ położyli mie ſthrożem w winnicách: Winnicem moiey nie ſtrzegłá. Oznaym mi/ kogo miłuie duſſá moiá/ gdzie byś pásł/ gdzie odpoczywaß w południe/ bym ſie nie ięłá tułáć zá trzodámi towárzyſſow twoich.

Nieznaßli ſie ſámá/ o napieknieyſſa miedzy niewiáſthámi/ wynidź/ á idź zá ſlády trzod twoich/ á páś kozlatká twoie/ przy budkách páſterſkich/ ieznym moim przy wożiech Fáráonowych / przyrownałem ćie Przyiáćiołko moiá. Piekne ſa iágody licá twego/ iáko v Synogárlice: ßyiá twa iáko zaponki. Láncußki złote zdziáłamy tobie/ nákrapiáne ſrebrem.

Gdy był Krol ná ſtholicy ſwey / moy Nard wydał wonia ſwoie. Wiazanká mirry moy miły mnie/ bedzie miedzy pierſiámi memi przebywał . Grono z Cypru miły moy ieſt mnie/ ná winnicách Engádſkich. Oto thy piekna ieſteś przyiáćiołko moiá/ oto ty ieſteś bárzo cudna/ oczki twoie iáko gołebice. Otho ty piekny ieſteś miły moy/ y ozdobny. Łoßko naſſe kwitnace: tramy domow náſſych Cedrowe/ ſthropy (ábo pietrá) náſſe Cypryſowe.

Cap. 2.

Oblubieniec oznáymuie Bogá być ſkárbem wſſego dobrego/ á że go ſnádnie doſtáć.

MA kwiát polny/ y Lilia padolna. Jáko lilia miedzy ćierniem: ták przyiáćiołká moiá miedzy corkámi. Jáko Jábłoń miedzy płonnymi drzewy/ ták namilßy moy miedzi ſyny. Pod ćieniem onego/ ktoregom pożadáłá/ ſiedziáłám: á owoc iego słodki gárdłu memu. W wiodł mie Krol do piwnice winney/ zrzadził we mnie miłość. Ozdobćie mie kwiećiem/ oſypćie mie iábłki/ boć od miłośći mdleie. Reká iego lewa pod głowa moia/ á práwicá iego obłápi mie. Poprzyſiegam was corki Jeruzálem przez Sárny y Jelenie polne/ ábyśćie nie budzili/ áni ocućić kazáli namilſſey moiey/ dokadby ſámá niezáchćiáłá.

Głos miłego mego/ othoć on idzie ſkácżac po gorách/ przeſkákuiac pagorki: Podobny ieſt namilſſy moy Sárnie/ y młodemu Jelonkowi/ otoć on ſtoi zá śćiána náſſa/ pátrzáiac przez okná/ przegladáiac przez kraty. Otho moy namilſſy mowi ku mnie: Wſthań ſpieß ſie przyiáćiołko moiá/ gołebiczko moiá/ piekna moiá/ á przyidzi: Boć iuż zimá przemineła/ gwałthowny deſſcż przepadł/ y odſſedł. Kwiatki ſie vkazáły w náſſey ziemi/ czás obrzynánia winnic przyßedł: głos Synogárlice słyſſan ieſt w ziemi náſſey : Drzewo Figowe wydáło figi ſwoie/ winnice kwitnace / wydáły wonność ſwoie. Wſthańże przyiáćiołko moiá/ ſliczna moiá/ á przidź. Gołebiczko moiá w roſpádlinách ſkálnych/ w dziurách párkanu/ vkaż mi oblicże thwe/ niechay brzmi głos twoy w vſſách moich/ ábowiem głos twoy wdzieczny/ y oblicże thwoie piekne.

Canti: 8.

Canti: 3.

Poimayćie nam liſzki málutkie/ ktore káżą winnice: Boć winnicá náſſá zákwitłá. Namilſſy moy mnie/ á ia iemu/ ktory ſie páſie miedzy Lilia/ ażby ſie wzniosł dzień/ á náchyliły ſie ćienie. Náwroć ſie: podobny badź miły moy Sarnce/ y młodemu Jelonkowi/ ná gorách Betel.

Cap. 3.

Młoda Páni oznaymia iáko z wielka pilnośćia pátrzáłá oblubienicá/ á z iáka chućia go przy ſobie zátrzymáć chćiáłá/ náleżionego.

NA łoſzku moim/ przez nocy ſzukáłám tego/ ktore° miłuie duſſá moiá: Szukáłám go á nálazłám Wſtáne y obeyde miáſto: po vlicách y po rynkách bede ſzukáć kthorego miłuie duſſá moiá: ſzukáłám go/ álem nie nálazłá. Nádeſzłá mie ſtraż/ kthora ſtrzegá miáſtá/ widzieliżeśćie thego ćo go miłuie duſſá moiá: A gdym málutko odeſzłá á minełá/ nálazłám tego w ktorym ſie kocha duſſá moiá: Chyćiłám ſie go: áni ſie go puſzcze/ dokad go nie wwiode do domu mátki moiey/ y do łożnice rodzicżki mey.

Canti:2.

Záwiezuie was przyſiega corki Jerozolimſkie/ przez Sarnki/ y Jelenie polne/ ábyśćie niebudzili/ áni ocućić dáli namilſſey/ dokad ſámá niezáchce.

J kthoraż to ieſt co wſtepuie przez puſzczá/ iákoby promień dymu z wonnych ziół Mirry y Kádzidłá/ y wſſeláckiego prochu Aptekárſkiego: Oto łoſzko Sálomonowe ſzeſćdzieſiat mocnych obſtapili/ co z namocnieyſſych ludu Jſráelſkiego. Wſſyſtcy trzymáiac miecże/ y wpráwni ku boiowi/ v káżdego miecż ná biodrách/ dla ſtráchow nocnych. Pokoicżek ku noſſeniu vcżynił ſobie Krol Sálomon z drew Libáńſkich. Słupy v niego zdziáłał ſrebrne/ páwiment złothy/ á wſchod ze wſſad páwłocżány: á pośrzodku záſie pełen złotych/ á pościeł tłocżána/ á poſłowice miłośćia vſłał/ dla corek Jerozolimſkich. Wynidźćie á ogladayćie corki Syon krolá Sálomoná w koronie/ ktora go vkoronowáłá mátká iego/ w dzień poſlubienia iego/ y w dzień weſela ſercá iego.

Cap. 4.

Pan młody opiſuie oſobe Páni młodey/ y ku známiomośći wſſem przywodzi.

Canti: 6.

OJákożeś piekna/ przyiaćiołko moiá/ o iákożeś piekna: Ocży twoie iáko v gołebic/ procż tego co ſie wewnatrz tái. Włoſy twoie iáko trzody koz/ ktore wyſzły z gory Gálaad. Zeby twoie iákoby trzody poſtrzyżonych owiec/ ktore wyſzły z wody/ káżda máiac po dwoygu iágniath/ á iáłowey miedzy niemi niemaſz. Jáko tkánicá Kármázynowa cżerwona wárgi twoie/ y wymowá twoiá wdziecżna. Jáko kes iabłká ziárniſtego/ ták ſkroni twoie/ procż thego co ſie we wnatrz tái. Szyiá twá iáko wieżá Dáwidowá/ ktora zbudowano z Alkierzmi/ tyſiac tarcż wiśi z niey/ wſſyſtká broń mocarzowá. Dwoie pierſi twoich/ iákoby dwoie młodych ſárniat bliźniathek/ á ktore ſie páſa w Liliách/ ážby ſie wzniosł dzień á nachyliły by ſie ćienie. Poyde ná gore Mirrhy/ y do pagorká Kádzidłá.

Canti:

Wſſyſtká ieſteś piekna przyiaćiołko moiá/ á plámy niemáz ná tobie. Podźże z Libanu oblubienico moiá/ podź z Libanu/ podź bedzieſz koronowáná z wierzchu Amáná/ y z wierzchu Sánir/ y Hermon/ z łożyſk Lwich/ y z gor Pardow. Zránitáś ſerce moie ſioſtro moiá oblubienico/ zránitáś ſerce moie iednym okiem twoim/ y iednym włoſem ſzyie twoiey. O iáko piekne ſa pierſi twoie ſioſtro moiá oblubienico: piekniéyſſe ſa pierſi twoie niżli wino/ y wonia máśći twoich/ nád wſſyſthkie wonne ziołá. Wárgi twoie oblubienico iáko plaſtr miodu gdy ſie rozpływa miod y mleko pod iezykiem twoim/ á wonność ſzath twoich iáko wonność kádzidłá. Ogrod zámkniony ſioſtrá moiá oblubienicá: ogrod zámkniony/ ſtudniá zápiecżetowáná. Wypuſzcżánia twoie/ Ray iábłek ziarniſtych/ z owocámi Jábłoni. Cypryſy z Nárdem/ Nárdus y Száffran/ Fiſtułá y Cynámon ze wſſemi drzewy Libáńſkiemi/ Mirrá y Aloes ze wſſemi przednieyſſemi máśćiámi. Studnicá ogrodna/ ſtudnia wod żywych/ ktore płyna pretko z Libanu. Wſtań wietrze pułnocny/ á wiey wietrze z południa/ przewiey ogrod moy/ á niech płyna wonne ziołá iego.

Cap. 5.

Pan młody okázuie ſie być gotowym ku przyięćiu tych rzecży ktore mu oblubienicá dawa/ ſtad ſie okázuie że Pan Bog z dobrych vcżynkow ludzi wierzacych/ nawiecey ſie ćieſſy y rozweſela.

NRzydźiż miły moy do ogrodá ſwoiego/ á pożyway owocu z drzew ſwoich. Podź do ogrodá mego ſioſtro moiá oblubienico/ Pożałem Mirre moie z wonnemi ziołámi memy/ iadłem plaſthr z miodem moim: piłem wino moie z mlekiem moim: Jedzćie przyiaćiele y piyćie/ y podpieyćie ſobie namilſſy. Ja ſpie/ á ſerce moie cżuie: Głos mego miłego ktory kołáce. Otworz

mi ſioſtro moiá/ przyiaćiołko moiá/ gołebiczko moiá/ niepokáłona moiá: bo głowá moiá pełná ieſt roſy/ y kedziorki moie/ kropli nocnych. Zwlokłám z ſiebie ſuknia moie/ iákoż ia zás mam oblec: Vmyłám nogi moie/ iákoż ie zás mam pomázáć: Námilßy moy wpuśćił reke ſwoie przez dziure/ á brzuch moy zádrzał ná dothknienie iego. Wſthałám/ ábym otworzyłá memu miłemu: Rece moie opłyneły Mirra/ á pálce moie pełne Mirry co nawybornieyſſey. Zawore drzwi moich odłożyłám memu miłemu/ á on ſie był vchylił/ y przeminał.

Duſſá moiá roſtopiłá ſie/ gdy moy miły mowił: Szukáłám/ á nienálázłám go/ wołáłám nań á nieodpowiedział mi. Náleźli mie ſtrożowie/ ktorzy obchodza miáſto w nocy: vbili y zránili mie: wźieli mi płaſſcz moy ſtrożowie murow. Obwiezuie was przyſiega corki Jeruzálem/ ieſlibyśćie náleźli mego miłego/ ábyśćie mu oznaymili/ żeć dla miłośći mdleie. Jáki ieſth miły twoy/ nád inego miłego/ o napieknieyſſa z niewiaſt: Jákiż ieſt miły twoy od inego miłego/ żeś nas ták poprzyſiegłá.

Miły moy biały y rumiány/ wybrany z tyſiacow. Głowá iego złoto nalepſſe/ włoſy iego iáko látoroſli Pálmowe/ czarne iáko Kruk. Oczy iego iáko Gołebice/ nád potoczkámi wod/ ktore mlekiem ſa omyte/ y ſiadáia wedle pothokow napełnieyſſych. Jágody iego/ iáko ogrodki wonnych źioł/ náſádzone od Apthekárzow. Wárgi iego Lilie wypuſſczáiace Mirre co przednieyßa. Rece iego gładkie złote/ pełne Jácynthow. Brzuch iego by Słoniowa kość/ oſádzony Záffirámi. Golenie iego słupy Mármurowe/ ktore poſtáwiono ná podſthawkách złotych. Oſobá iego by Liban/ wybrany iáko drzewo Cedrowe. Gárdło iego nałágodnieyſſe/ á wſſyſtek pożadliwy. Tákić ieſt namilſſy moy/ á ten ieſt przyiaćiel moy/ corki Jerozolimſkie. Gdzież odßedł miły twoy o napieknieyſſa z niewiaſt: Gdzie ſie ſkłonił miły twoy: á bedziem go ſtoba ßukáć.

Eccli: 26.

Cap. 6.

Oblubienicá przywiodſſy ſobie ná pámieć znáiomość Boża/ ktory ſie zdał odchodzić iákoby zágniewany/ rozumie że go indzie ßukáć niema/ ále wewnatrz w ſercu wiernym to czynić/ á że miłość zupełna záſie ieſt odnowioná.

Miły moy z ſthapił do ogrodu ſwego/ do pogrodki wonnych źioł/ áby ſie páſł w ogrodziech/ á Lilie zbierał. Ja memu miłemu/ á miły moy mnie/ ktory ſie páſie miedzy Liliámi. Piekną́s przyiaćiołko moiá/ wdzieczna y ozdobna iáko Jeruzálem: ſtraßna/ iáko woienna ſpicá z ßykowána. Odwroć oczy twoie odemnie/ boć te vczyniły żem odleciał. Włoſy twoie iáko ſtádo koz/ ktore ſie vkazáły z Gáláad. Zeby twoie iáko trzody owiec/ kthore wyßły z kapieli/ wſſyſtkie máiace po dwoygu iágniatek/ á iáłowey niemáß miedzy niemi. Jáko ſkorká iábłká ziárniſtego/ thák iágody twoie/ krom táiemnych rzeczy twoich.

Canti: 4.

Sześćdzieſiat ieſth Krolewſkich żon/ á ośmdzieſiat nałożnic/ á młodzutkim pánnam liczby niemáß. Jedná ieſth gołebicá moiá/ doſkonáłá moiá: iedynaczká ieſth v mátki ſwey/ wybrana rodziczce ſwey. Widziáły ia corki Syonſkie/ y głośiły ia być nabłogoſłáwieńſſa: Krolowie/ y nałożnice/ á chwalili ia. Ktoraż tho ieſt ktora idzie iáko zorza náſthawáiaca/ piekna iáko Mieſiac/ wyborna iáko Słońce/ ſtráſſna iáko woienna ſpicá z ßykowána:

3 Reg: 11.

Z ſthapiłám do ogrodá Orzethowego/ ábym ogladáłá iábłká padolne/ á obaczyłá ieſli zákwitłá winnicá/ á ieſli zrodziły iábłká ziárniſthe. Niewiedziáłám: Duſſá moiá záſfráſowáłá mie/ dla wozow Aminádábowych. Wroć ſie zás wroć ſie Sulámitſka/ wroć ſie zás wroć ſie/ ábyzmy ná ćie pátrzáli.

Cap. 7.

Oblubieniec chwały oblubienice ze wſſelákimi dáry zewnetrznemi y wnetrznemi obdárzona ieſt oźáſnie.

Coż vźrzyß w Sulámitſkiey/ iedno hordy woienne: Jákoż piekne ſa kroki twoie w trzewikách: corko Kriażeca: Spoienia biodr twoich/ iáko záponki ktore zrobione ſa reka rzemieſnicza. Pepek twoy iáko koſliczek toczony/ nigdy niepotrzebuiac napoiow. Brzuch twoy iáko ſtog pſſenice/ obſypány Liliámi. Dwoie pierſi twoich/ iáko dwoie młodych bliźniat Sárny. Szyiá twa/ iáko wieżá z kośći Słoniowey. Oczy twoie iáko ſadzawki w Eſebon/ ktore ſa w bronie corek mnoſtwá. Nos twoy/ iáko wieżá Libáńſka/ kthora ieſt przećiw Dámáßkowi. Głowá twoiá by Kármelus: á włoſy głowy twoiey/ iáko Páwłoká krolewſka zieta cewkámi.

Canti: 4.

Jákożeś piekna/ á iáko ſliczna namilſſa w roſkoſſách: Wzroſt twoy przypodoban ieſt drzewu Pálmowemu/ á pierſi twoie gronam. Rzekłem: Wſtapie ná Pálme/ y vrwe owoce iey: á beda pierſi twoie by grona z winnice: y wonność vſt twoich/ iáko

wonność iábłeczna. Gárdło thwoie iáko wino nalepſſe/ godzi ſie memu miłemu pić a wárgam y zebom iego/ ku przeżuwániu.

Ja memu miłemu/ á obrocżenie iego ku mnie. Przydź moy miły/ wynidźmy ná pole/ pomieſżkaymy we wſiách. Ráno wſtáńmy do wynnic/ ogladaymy ieſli zákwitnetá winnicá ieſli kwiećie záwiezuie ſie w owoc ieſli zákwitnety iábłká źiárniſte: Tám ći dam pierśi moie. Pokrzyki wydáły wonność. W branách náſſych ſa wſſelákie iábłká: nowe y ſtháre miły moy zachowałám thobie.

Cap. 8.

Opiſuie ſie thu ſerdeczna á goraca żadość świetich oycow/ áby Meſsiaſż obiecany ćiáło ná ſie wziąwſſy/ zbáwienie ſpráwić raczył.

KThoż mi ćie da brátá moiego/ pożywáiacego pierśi máthki moiey/ ábym ćie nálázłá ſáme ná dworze/ ábym ćie pocáłowáłá: á iuż mna żaden áby niegárdził: Vchwyce ſie ćiebie y wwiodę do domu máthki moiey. Thám mie bedzieſż vczył/ á dam thobie napoy z winá przypráwionego/ y moſżcż z iábłek źiárniſthych moich. Lewá reká iego pod głowa moia/ á práwa iego obłápi mie. Poprzyſiegam was corky Jeruſolimſkie/ ábyśćie nieobudzáły/ áni dáły ocżknać mey námyłſſey/ dokand by ſámá niechćiáłá.

Canti: 2.

Ktoraż tho ieſt/ czo wſtepuie ſpuſſczey/ roſkoſſámy opływáiac/ pod páſſy ſie ſwe miłego? Pod drzewem Jábłonowym obudziłem ćie: thám náruſſoná ieſth máthká thwoiá: thám zgwałconá ieſth rodźicżká thwoiá. Połoſż mie iáko známie ná ſercu twoim/ iáko známie ná rámieniu twoim: Bo moczna ieſt miłość iáko śmierć: twárda iáko piekło zawiſna miłość/ pochodnie iey/ iáko pochodnie ogniá y płomieniow. Wielie wod niebeda mogły vgáśić miłośći/ áni rzeki iey zátopia: By człowiek dał wſſyſthek ſtháteк domu ſwego zá miłość/ iáko niczym thák im wzgárdzi.

Sioſtrá náſſá máła ieſt/ á pierśi ieſſcże niema: Coż vczyniemy ſieſtrze náſſey/ w dzień kiedy mamy do niey mowić: Jeſli mur ieſt/ zbuduymy ná niem Báſſthy ſrebrne: Jeſli ſa drzwi zbiymy ie Forſthy Cedrowemi. Já ieſthem mur/ á pierśi moie iáko wieżá/ ſżczego ſtáłám ſie przed niem/ iákoby pokoy náiduiaca. Winnica byłá ſpokoynemu/ w oney kthora ma ludzi: Wydał ia ſtrożom/ mąż przynośi zá owoc iei thyſiac ſrebrnych. Winnicá moiá przedemna ieſt. Tyśiac twoich ſpokoynych/ á dwie śćie tych ktorzy ſtrzega owocu iey. Ktora przebywaſż w ogrodziech/ przyiaćiele náſłucháwáia ćiebie/ day mi vſłyſſeć głos twoy. Vćiecż miły moy/ y przyrownay ſie Sárnie/ y młodemu Jelonkowi/ ná gorách dobrowonnych źioł.

Koniec Pieśni Sálomonowey.

Pocżynaia ſie Kriegi Madrosci: od Láćinnikow Sápientie názwane: Kthore ucża ſpráwowáć lud/ záchowáć ſpráwiedliwość/ Bálwochwálſtwo tepic: Oznáymuia przyśćie/ y vmecżenie Páná Chryſtuſá/ ktory ieſt prawdziwa madrość. Máia Kápitul. 19.

Cap. 1.

Abyzmy ſpráwiedliwość miłowáli/ w dobroći á proſtoćie Bogá ſie báli/ o duchu Swietym/ o wyſtrzegániu kłamſtwá/ obmowek/ v właczánia/ y ſżemránia.

3 Reg: 3.

MIłuyćie ſpráwiedliwość/ wy co ſadzićie źiemie. Czuyćie o Pánu w dobroći/ á w proſthośći ſercá ſżukayćie go: bo ći go náyduia/ kthorzy go nie kuſſa: á vkázuie ſie tym ktorzy wiáre máia w nim: Abowiem przewrotne myſli/ odłaczáia od Bogá: á doświadczona cnotá/ karze niemadre: Bo w złoſliwa duſſe/ nie wnidzie madrość/ áni bedzie mieſżkáć w ćiele poddánym grzechom. Abowiem Duch świethy vmienia/ vćiecże od obłudnego człowieká/ y wynieśie ſie od myſli/ ktore ſa bez rozumu/ á karan bedzie od przychodzacey niepráwośći. Abowiem dobrotliwy ieſt Duch madrośći: á nie wybáwi przeklethego od warg iego: bo wnetrznośći iego świádek ieſth Bog/ y ſercá iego prawdziwy wypátrzyćiel/ á słucháć iezyká iego.

1 Para:15.

Abowiem

Abowiem Duch Páńſki nápełnił okrąg ziemie: y trzymáiąc wſſyſtko/ wiádomość ma głoſu. Dla tegoż ktory mowi niepráwe rzeczy niemoże ſie táić/ áni go minie karząc ſąd. Bo w myſlách złoſliwe° pytánie będzie/ á słuchánie mow ie° do Paná przyidzie/ ku ſkarániu niepráwośći iego. Abowiem vcho zawiſney miłośći/ słyſſy wſſyſtko/ á ßum ßemránia niebędzie tháiemny. Strzeżćieß ſie tedy ßemránia/ kthore nic vżytku nie nieſie: á od vwłaczánia wśćiągayćie iezyká: Bo mowá táyná ná dáremno niepoydzie: á vſthá ktore kłámáią/ zábijáią duſſe.

Nieżądayćie ſmierći w obłędnośćiách żywothá wáſſego/ áni ſobie nályżayćie zátrácenia w vczynkách rąk wáſſych. Boć Pan Bog ſmierći nie vczynił/ ánić ſie kocha w zátráceniu żywych: Abowiem wſſyſtkie rzeczy ſtworzył/ áby były: y ſnádne ku vzdrowieniu vczynił narody okręgu ziemie/ á nie ieſth w nich lekárſtwo zátrácenia/ áni kroleſthwo piekłá ná ziemi. Bowiem ſpráwiedliwość wieczna ieſth y nieſmiertelna: ále nieſpráwiedliwość ieſt nábyćie ſmierći. A złoſliwy rękoma y słowy zdobywáli ſie ná nie: máiąc ią ſobie zá przyiáćiołkę/ zeßli/ y ſluby ſnią vczynili: bo godni ſą ſmierći/ ktorzi kolwiek z iey ſtrony ſą.

Cap. 2.

Myſlenie niełutośćiwych Żydow/ y o ich rádzie przećiwko Pánu Chryſtuſowi.

BO więc mowili grzeſſnicy myſląc niedobrze: ſámi w ſobie. Krotki/ y tho w ćliwośći ieſt czás żywotá náſſego/ á niemáż ochłody na koncu człowieczym/ áni ieſt ktoryby poznan był wroćiwßy ſie od piekłow: Bozmy ſie z niczego rodzili/ á potym będziemy iákobyzmy nie byli: bo dym tchem ieſt w nozdrzách náſſych/ á mowá/ iſkierki ku poruſſeniu ſercá náſſego. Bowiem vgáſſony popioł/ będzie ćiáło náſſe: á duch rozleie ſie iáko miękkie powietrze/ y przeydzie żywot náß/ iáko ſlad obłoká/ y rozeydzie ſie iáko mgłá/ ktora wytrawioná ieſt od promieniow słonecznych/ y od ćiepłá iego obćiążoná: á imię náſſe w zápomnienie przyidzie záczáſem/ á żaden niebędzie miał w pámięći vczynkow náſſych. Czás poprawdzie náß podobny ieſt ćieniowi przemijáiącemu/ á niemáß wrotu koncu náſſemu: bo zápieczętowany ieſt/ á żaden ſie záś nie náwroći.

A ták podźćie/ kochaymy ſie w dobrách ktore mamy/ á pożywa ymi ſtworzenia/ iáko zá młodu corychley. Winem drogim y máśćiami nápełniaymy ſie/ á niechay nas nieprzemija kwiáth czáſu. Przywieńczmy ſie Rożą/ pyerwey niżli zwiędnie/ żadna Łąká niech nie będzie ktorą by miáłá minąć roſpuſtność á ſwa wola náſſá. Żaden z was niech prożen niebędzie/ nieczyſtoty náſſey: Wſſędy zoſtawmy iákie znáki weſela: boć tá ieſt cząſtká náſſá/ y tho los náß. Vćiſnieymy vbogiego ſpráwiedliwego/ á nie przepuſſczaymy wdowie/ áni záſtárzáłemu/ nie wſtydaymy ſie śiwizney ſthárcá wielu lath. A niechay będzie możność náßá/ práwo nieſpráwiedliwośći. Bo co mdłe go ieſt/ náyduie ſie więc niepożyteczne.

A thák podeydźmy ſpráwiedliwego/ bo nam niepożyteczen/ y owſſem przećiwny ieſt vczynkom náſſym/ y wymiáta nam ná oczy grzechy przećiw zakonu/ y rozgłaſſa ná nas grzechy obcowánia náſſego. Powiáda o ſobie żeby miał náukę Boſką/ ießcze y ſynem Bożym ſie być mieni. Stał ſie nam ku wynoſſeniu y oſoczeniu myſli náſſych. Już nam y ku widzieniu bárzo ćięßki: bo żywoth iego ieſt rozny od inſſych/ á odmienione ſą drogi iego. Miał nas ſobie iáko zá mátháczę/ á wſtrzymawa ſie od drog náſſych/ nieináczey iákoby od nieczyſtośći/ y przekłáda oſtáthecznieyſſe czáſy ſpráwiedliwych ludzi/ y chlubi ſie że ma oycem Bogá. Oglądaymyż tedy/ ieſliż te iego powieśći ſą prawdziwe/ á ſkuśmy ktore rzeczy máią nań przyść/ y dowiemy ſie kthore będą oſthátecznieyſſe rzeczy iego. Boć ieſli ieſt prawdziwy ſyn Boży: przyimie go/ y wyſwobodzi z ręki przećiwnikow. Zeſromoćenim á potwarzą y męká mi ſkoſſtuymy go/ że ſie dowiemy podćiwośći iego/ y doświádczemi ćierpliwośći iego. Ná ſmierć co ſromotnieyſſą zdaymy go: bo będziem nań mieć wzgląd/ według powieśći iego.

Ioan: 7.
Eſaie: 53.
Pſal: 21.
Math: 27.
Iere: 11.

Toć myſlili/ ále pomylili: bo ie záſlepiłá złość ich. I niewiedzieli tháiemnic álbo świątośći Bożych/ áni ſie zpodziewáli odpłáty zá ſpráwiedliwośći/ áni rozſądzáli ćći duß świętych. Abowiem Bog ſtworzył człowieká niewykorzennego/ y ná obraz podobieńſtwá ſwego ſtworzył go. Ale zá zazdrośćią czártowſką/ przyßłá ſmierć ná okrąg ziemie. A náſláduią go ći kthorzy ſą z ſtrony iego.

Roma: 1.
Gene: 1. et: 2.
Gene: 3.
Ioan: 8.

Cap. 3.

O ßczęśćiu dobrych/ co od złych bywáią trapieni: y o nießczęśćiu złych/ záś tez o ſnádnośći y odpłáćie zá dobre vczynki/ y o nieſſczęśćiu ſynow Cudzołożnicych.

Deute: 33. Sapie: 5. Hebre: 11.

ALe duſſe ludzi ſpráwiedliwych: w rece Bozey ſą/ á nie tknie ſie ich męká śmierći. Zdáli ſie oczom ludzi głupich vmieráć/ á ześćie ich/ mnimáli żeby było trapienie: A iákoby od drogi ſpráwiedliwey odeßli ná zátrácenie/ á że ná tey drodze ieſt zátrácenie: ále oni ſą w pokoiu. A ieſli przed ludzmi męki ćierpieli/ nádzieiá ich pełná ieſt nieśmiertelnośći. Wmále byli trapieni/ ále w wielu dobrze będą spráwieni: Bo Pan Bog kuśił ie/ y nálazł ie być godne śiebie. Jáko złotá w piecu probował ich/ á iákoby zupełną offiárę przyiął ie/ á czáſu ſwego będzie opátrzenie ich.

1 Petri: 1. Roma: 8. 2 Corin: 5. Exodi: 16. Deute: 8.

Będą ſie łśnąć ſpráwiedliwi/ á iáko iſkry miedzy trzćiną będą ſie przebiegáć. Będą ſądzić Narody/ y pánowáć nád ludzmi/ á Pan ich kroláwáć będzie ná wieki. Ktorzy w nim duffánie máią zrozumieią prawdę: á wierni w miłośći przyzwolą iemu: Bo dar y pokoy ieſt wybránym iego. A złośnicy lepak/ według tego co myślili/ kárani będą: kthorzy zániedbáli ſpráwiedliwego/ y od Páná odſtáli.

Math: 13. 1 Cori: 15. Math: 19. 1 Corin: 6. Math: 25.

Bo ktho mądrość y vmienie odrzuca/ nieſſczęſny tho ieſt: y dáremna ieſth ich nádzieiá/ y robothy bez vżytku/ y niepożyteczne ſpráwy ich. Niewiáſty ich głupie ſą/ á ſynowie bárzo źli ich. Przeklęte ſtworzenie ich/ ábowiem ßczęſliwa ieſt niepłodna/ y niepokalona/ ktora nieuznáłá łożá w grzechu: będzie mieć vżytek w vznawániu duß świętych/ y Trzebieniec ktory nieczynił rękámi ſwemi niepráwośći/ áni myślił przećiwko Bogu niecnotliwych rzeczy: bo będzie mu dány wiáry dar wyborny/ y dział w kośćiele Bożym nawdzięczniey ſſy. Bowiem dobrych ſpraw chwálebny vżytek/ y ktory nie ginie korzeń mądrośći.

Esaie: 56.

A ſynowie cudzołożnikow/ w wyniſſczeniu będą/ á od niepráwego łożá/ plemię będzie wygłádzone. A chodź by też długiego żywotá byli/ zá nic policzeni będą/ á napoſlednieyſſa ſthárość ich będzie bezeczna. J ieſliby rychley pomárli/ nie będą nádzieie mieć/ áni w dzień vznawánia/ rozmowy. Bo złośliwe Narody/ okrutnego ſą ſkończenia.

Cap. 4.

O vććiwym rodzeniu y nieſláchetnym/ o śmierći ludzi ſpráwiedliwych/ o potępieniu niewiernych.

O Jáko piękne ieſt czyſte rodzenie/ z iáſnośćią: Bo nieśmiertelna ieſt pámiątká iego/ że y v Bogá znáioma ieſth/ y v ludzi. Gdy obliczna ieſth náſláduią iey/ á żądáią iey gdy ſie oddali/ y ná wieki koronowána pánuie/ niepokálánych boiowánia zapłáte wygrawáiąc. A rozmáite złośliwych mnoſtwo/ nie będzie pożyteczne/ y cudzołożne ßczepienia/ nie puſſczą korzenia głęboko/ áni poſtánowią vgruntowánie ſtáteczne. A ieſliby ná gáłąſkách pod czás zroſły/ nie mocno vgruntowáne/ od wiáthru będą zruſſone/ y od vſilnośći wiátrow/ będą wykorzenione. Bo połamią ſie gáłęzi niedoßłe/ y owoce ich nieużyteczne/ y niedozrzáłe á kwáśne ku iedzeniu/ y ná nic ſie niegodzą. Bo ktorzy ſie z niepráwych rodzą ſynowie/ ſą świádkowie niepráwośći przećiwko rodzicom/ w zopytániu ſwoim.

Iere: 1 Malac Math

A ſpráwiedliwy człowiek/ będzieli od śmierći záchwycon/ w ochłodzeniu (ábo odpoczynieniu) będzie. Bo ſthárość nie wielkiego wieku/ áni liczenim lat policzona/ vććiwa ieſt: á ßedziwe ſą ſmyſły człowiecze: á wiek ſtárośći/ żywot niepokálány. Ten co ſie Rogu podoba ſtał ſie miły/ y żywiąc miedzy grzeſſniki/ przenieſion ieſt. Oderwan ieſt by złość nieodmienitá rozumu iego/ ábo żeby obłudność nie zwiodłá duſſe iego. Bo vrok omylnośći/ záćmiwa dobre rzeczy/ á nieuſtáwiczność żądliwośći/ przewraca ſmyſł bez złośći. Then kthory dokonał/ w krothce wypełnił czáſy mnogie/ że ſie Bogu podobáłá duſſá iego: przeto poſpieſſył ſie áby go wywiodł z pośrzodku niepráwośći. Ale ludzie widząc/ á nierozumieiąc/ áni pokłádáiąc w ſwe ſercá tákowych rzeczy. Bo łáſká Boża y miłośierdzie ieſth ku świętym iego/ y wzgląd ná wybráne iego.

Hebr 1.

A człowiek ſpráwiedliwy vmárły/ potępią żywe nieſpráwiedliwe: y młodość rychło ſkonána/ długi żywot nieſpráwiedliwego. Abowiem vźrzą koniec mądrego/ á nie zrozumieią coby myślił o nim Bog/ y czemuby go Pan ták obronno miał. Oglądáią y będą im gárdzić: á z nich lepak Pan ſie będzie poſmiewał: y będą potym pádáiący bezecni/ y w zhánbieniu miedzy vmárłemi ná wieki: że ie rozerwie nádęte/ bez głoſu/ y zruſſy ie od fundámentow/ á że do wierzchu ſpuſthoſſeią: á będą łkáć/ á pámiątká ich záginie. Przyidą w rozmyſlániu grzechow ſwoich boiázliwi/ y oſoczą ie z drugiey ſtrony niepráwośći ich.

Cap. 5.

Złośliwi ná oſthátnim ſądzie poznawſſy cnotliwe ktore ſie gnábili/ opłákuią ſwą nędzę/ y że też wſſyſtko ich ßczęśćie doczeſne było/ á ſpráwiedliwych wiekuiſte będzie/ Jáko ſie Bog ſtroi y ſam ſobą y przez ine rzeczy/ ná karánie złośliwych.

uth: 19.

NA then czás ſtáná ſpráwiedliwi w wielkiey ſtáłośći/ przećiwko onym co ie śćiſkáli/ y co odeymowáli poth á robotę ich. Vźrzawſſy zátrwożą ſie boiáźnią ſtrăßliwą / y zdziwią ſie nagłey odmiánie/ nienádziálego zbáwienia/ mowiac ſámi wſobie pokutę czyniac / y dla vćiſku duchá łkáiac. Ćić to ſą kthorezmy niekiedy mieli ná poſmiech/ y ná podobieńſtwo vrągán a. My niecżuyni á głupi/ żywot ich mielizmy zá ßaleńſtwo/ á koniec ich beze ćći: oto teraz iákoć policżeni ſą miedzy ſyny Boſkiemi/ á miedzy ſwietymi czaſtká ich ieſt.

Sapie: 3.

Przetho mylilizmy od drogi prawdziwey/ á ſwiátłość ſpráwiedliwośći nie ſwiećiłá nam/ y słońce rozumienia nie wzeßło nam. Vſtálizmy zmordowáni ná drodze nieprawośći y zátrácenia/ á chodzilizmy po drogách bárzo trudnych/ á drogizmy Páńſkiey niewiedzieli. Coż nam pomogłá pychá: ábo żezmy ſie chełpili z bogactw coż nam to vżytku przyniosło: Przeßły te wſſyſtkie rzecży iáko ćień/ y iáko poſeł co w przod biega: y iáko Okręt ktory płynie po prętkiey wodzie: kthorego gdy iuż przeydzie/ nie może náleść ſládu/ áni śćießki dná ie° miedzy wełnámi. Abo (ták przeßły) iáko ptak ktory lieći po powietrzu/ gdzie żadny znák nienáyduie ſie drogi ie°/ iedno tylko ßum ſkrzydeł iego/ rozdmucháiac lekki wiátr: y dzieliac gwałtem drogi powietrza/ rußáiac roſthoconemi ſkrzydły przelećiał/ á potym żaden znák lecenia ie° niebywa náleziony. Abo (ieſſcże ták przeßły) iáko ſtrzáłá wypuſſczona ku cylowi/ rozdzielone nią powietrze/ tudzieß ſie záś zbiegło/ że żaden niewie śćia oney ſtrzáły: ták y my vrodziwſſy ſie / tudzieß przeſtálizmy być/ á niemoglizmy żadnego znáku cnothy vkázáć/ á we złośći náſſey dokonánizmy.

Para: 30.
Sapien: 2.
Ioue: 10.

Thákowe rzecży mowili w piekle/ ći co grzeſſyli. Bo nádzieiá złośliwego/ ieſt iáko mech gdy go wiátr záchwyći y wznoſi: y iáko pijanká ćieniuchna/ ktora od nawáłnośći bywa rozbita: y iáko dym / kthory wiátr roznieſie: y iákoby pámiatká gośćiá ktory zá ieden dzień precż odiedzie.

b: 8.
Psal: 1.
Proue: 10.
t: 11.
Iacobi: 1.

Ale ſpráwiedliwi/ ná wieki będą żyć/ á v Páná ieſt odpłátá ich/ á myſl ich v Nawyſſego Bogá. Przetoż wezmą kroleſtwo ślicżnośći/ y koronę okraſy z rękiey Páńſkiey: Bo práwicá iego záſſcżyći ie/ y w rámieniu ſwym ſwietym/ bronić ie będzie.

Psal. 39.
: 124.

I weźmie zbroię zawiſna miłość iego/ y przyzbroi ſtworzenie/ ku pomśćie nieprzyiaćioł ſwoich. Miáſto káwtaná (ábo pleſſek) oblecże ſpráwiedliwość/ á miáſto Przyłbice weźmie ſąd pewny: Weźmie Tarcż nieprzebitną/ vprzeymość (ábo łáſkáwą ſpráwiedliwość). A miáſto włocżnie zaoſtrzy okrutny gniew ſwoy/ y będzie ſnim walcżył wſſyſtek okrąg ziemie/ przećiwko niezmyſlnym ludziom. Poydą proſtho wypuſſczánia tyſkáwic/ á od obłokow iáko od łukow dobrze wyćiągnionych/ będą wykorzenieni/ á ná pewne mieſce wſkocżą. A od ſkáliſtego gniewu/ wielkie będą grády wypuſſczone/ rozżárzy ſie ná nie woda Morſka/ y rzeki ſie zbiegną twárdzie. Przećiwko im ſthánie duch mocy/ y iáko wicher wiethrzny rozedrze ie: y zánieſie ná puſſczą wſſyſthkę ziemię nieprawośći ich/ á złość wywroći ſtolice mocarzow.

Psal: 17.
Sophe: 6.

Cap. 6.

Rzecż ku krolom y Sędziom/ ktora ie vpomina áby pátrzáli madrośći/ Bo ſie Bog grożnym okaże ſprawcom y tym Rządzcom/ co máiac the od niego moc/ nie cżynią ſpráwiedliwośći.

LEpſſa Madrość/ niżli śiły: á Mąż roſtropny niżli mocny. Słuchayćież thedy krolowie/ á zrozumieyćie/ vcżćie ſie ſędziowie gránic ziemie. Náſtawćie vſſu wy ktorzy władniećie mnoſtwy ludzi/ y podobaćie ſie ſobie w wielgośćiách Narodow: Bo wam daná ieſt moc od Páná/ á śiłá od Nawyſſego/ ktory będzie ſie pytał ná vcżynki wáſſe/ y myſli wáſſych pilnie będzie ßukał: iż wżdy będąc ſprawcámi kroleſtwá iego/ nie ſądziliśćie ſpráwiedliwie/ ániśćie ſtrzegli zakonu ſpráwiedliwośći / ániśćie też według woli Boſkiey chadzáli. Stráßnie á rychło ſie wam vkaże/ bo ſąd naćießy będzie tym/ ktorzy ſą przełożeni.

Eccles: 9.
Roma: 13.

Bowiem máłemu miłoſierdzie będzie vcżyniono: ále ći możni/ możnie będą męki ćierpieć. Boć Pan Bog niebędzie dbał ná oſobę czyię/ kthory ieſt wſſyſtkim Pánem: áni ſie będzie wſtydał wielkośći cżyiey: że y máłego y wielkiego on ſam vcżynił/ y rownie piecżą ma o wſſyſtkich. A wżdy iednák mocnieyſſym gwałtownieyſſa ma być męká. Ku wam tedy krolowie ſą te słowá moie/ ábyśćie ſie vcżyli madrośći/ á nie wypádli. Abowiem ktorzy będą ſtrzedz ſpráwiedliwośći / ſpráwiedliwie będą ſądzeni: y kthorzy ſie náucżą ſpráwiedliwych rzecży/ nayda coby mieli odpowiedzieć. Pożadayćież thedy mow moich/ miłuyćie ie/ tedy będziećie mieć vmienie.

Eccles: 10.

Jáſnać ieſt/ y tá ktora nigdy niezwiednie/ Madrość/ á ſnádnie widziána bywa od tych/ ktorzy ią miłuią: y náleziona od tych/ kthorzy iey ßukáią. Vprzedza the ktorzy iey pożadáią/ áby ſie im pierwey wi

dzieć

dzieć dátá. Kthoryby ná switániu tzut do niey/ nie bedzie sie mordowat: bo ia naydzie siedzaca v drzwi swoich. A ták myslić o niey/ smysl iest doskonáły: á kthoryby czut dla niey/ rychło bezpieczen bedzie. Bo te kthorzy iey sa godni/ sámá obchodzi szukáiac/ y ná drogách vkaże sie im ochotnie/ y we wsselkiey opátrznośći/ zábieży im á pod ka sie snimi. Abowiem poczathek iey/ naprawdziwsse iest pożadánie vmienia. Przeto/ stáránie o vmienie/ miłowánie iesth: á miłowánie/ iest przystrzegánie praw iey: á przysthrzegánie praw / iesth dokonánie nieskázytelnośći: á nieskázytelność czyni nabliżssego Pánu Bogu. A ták pożadánie madrośći/ przywodzi do wiecznego krolestwá.

Nume:27.
2 Reg:14.
3 Regu:3.

Przeto iesliż sie wiec kochaćie w stholicách y w bertách/ o krolowie ludzcy/ miłuyćież madrość/ chcećieli wiecznie krolowáć: miłuyćie swiátłość madrośći/ wy wssystcy cośćie przełożeni nád ludem. Ale co iesth madrość/ ábo iáko vczyniona iesth/ powiem: á nie zátáie przed wámi swiatośći Bożych/ ále od poczatku národzenia bede sie bádat/ y położe ná swietle wiádomość iey/ á nie mine prawdy: ani z zazdrośćia susząca wte droge poyde: Bo táki człowiek nie bedzie vczesnikiem madrośći. A mnostwo madrych ludzi/ zdrowie wssysthkiey w okrag ziemie: á Krol madry/ iest pewne vgruntowánie ludu. Przeto tedy przyimnićie náuke przez powieśći moie/ á bedzie to wam pożyteczno.

Cap. 7.

Vpomina sam swym przykłádem Sálomon ku Madrośći/ że tez y iemu dana madrość zá prozba: potym wychwala y wynośi Madrość nád wssystkie rzeczy.

Jestemći ia takież smiertelny człowiek/ podobny wssystkim/ y z rodzáiu ziemskiego/ z onego kthory pierwssy iest stworzon/ y w żywoćie matki swey spráwionem iesth ćiáło/ w dziesiaći Miesiacách z siadłem sie we krwi z násienia człowieczego / y z lubośći snu podobney. J takież vrodziwssy sie/ wziatem w sie pospolite powietrze/ y takież wypadłem ná ziemie vczyniona / y pierwssy głos podobny wssystkim wypuśćiłem płácząc / chowano mie theż w powiću/ á z wielkimi troskámi. Boć y skrolow żaden nie miał inego poczatku národzenia. A thák iedno iest weśćie wssystkim ku żywotowi/ y iednostáyne z chodzenie.

Iob: 10.

Iob: 1.
1 Thim:6.

Dla tegoż żadałem/ y dan mi iest smysł: y wzywałem/ á przyssedł w mie duch madrośći/ y przełożyłem ia nád krolestwá y stolice/ á bogáctwá nieważyłem sobie niczacz przyrownawssy ie kniey / ánim iey przyrownał kámienia kossthownego : bo wssystko złoto przyrownawssy kniey/ iesth piasek drobny/ á srebro iáko błotho bedzie miano przećiwko niey.

Iob :28.

Nád zdrowie y nád piekność miłowałem ia/ y vmysliłem sobie mieć ia zá swiátłość: Bowiem swiátło iey tákie iest kthorego zgásić niemoże. A przyszły mi wssystkie dobre rzeczy pospołu snia/ y niezliczna poććiwość przez rece iey/ y kochałem sie we wssystkich: że przedemna sztá tha madrość/ y niewiedziałem/ żeby thych wssech dobrych rzeczy máthka byłá/ kthoriem sie bez obłudnośći náuczył/ á bez zazdrośći vdziłam/ y poććiwośći iey nie tháie. Bo nieskończony iest tho skarb ludziom: thego ktorzy kolwie vżywáli/ stháli sie vczesniki przyiaćielstwá Bożego/ przez dáry vmieietnośći záleceni. Ale mnie dał Bog mowić co rozumiem/ y przed czásem obáczyć przystoyne rzeczy tym ktoremi bywáia dane: ábowiem sam iest y wodzem madrośći/ y madrych poprawcá/ bo y my sámi y mowy násse/ y wsseláka madrość/ y skutkow wiádomośći kárność/ w ie° reku iest.

3 Regu:3.
Math.6.

Sapie:3.

On sam mi dał tych rzeczy ktore sa/ wiádomość prawdziwa: ábym wiedział położenie okregu ziemie/ y mocy żywiołow/ poczathek y skończenie y srzodek czásow/ wzaiem przemiány/ y skończenie czásow/ odmienność zwyczáiow/ y przemiáne wssystkich rzeczy/ y rozdział czásow/ biegi roczne/ y położenie gwiazd/ nátury zwierzat/ y gniewy besthyi / moc wiátrow/ y mysli ludzkie/ rozności drzew / y moc korzonkow/ y kthore kolwie rzeczy sa skryte y niewidáne/ nauczyłem sie: Bo mie náuczyłá Madrość wssech rzeczy rzemieśnik: (ábo Mistrz). Abowiem w niey iesth duch rozumnośći/ swiety/ iedyny/ rozliczny/ subtelny / wymowny / rybki / niepokálány / pewny/ wdzieczny/ miłosnik dobrá/ ostry/ ktory nie broni dobrze czynić/ ludzki/ dobrotliwy/ státeczny/ isty/ bezpieczny/ wssechmocny/ wssech opátrzny/ y kthory przenika wssystkie duchy rozumne/ czysty/ y subtylny. Bo nád wssystkie rzeczy ktore sie ruszáia/ pretssa iest madrość: á wssedy dosiega/ prze swa czysthość. Abowiem (Madrość) iesth párá mocy Bożey/ y nieiákie wypływánie iásnośći wssechmogace° Bogá szczerze: y przetoż nic splugáwione° do niey nie wchodzi. Bo iest iásność swiátłośći wieczney/ y zwierćiádło krom zmázy máiestatu Bożego/ y obraz dobroci iego. A bedac iedyna/ wssysthko może: y sama w sobie trwáiac/ wssysthko odnawia / y po narodziech/ w dusse swiethe sie przenosi/

Hebre:1

przyiáćioły Boże y Proroki vſtawia. Abowiem żadnego Bog nie miłuie/ iedno tego kthory z madrośćia przebywa. Bo thá ſlicznieyſſa ieſt niżli słońce/ y nád wſſyſthkie ſpráwy gwiazd/ ſwiátłośći przyrownaná/ náyduie ſie że ieſth pierwſſa. Bo zá ſwiátłośćia przychodzi noc/ á madrośći nie zwyćieża złość.

Cap. 8.

Poniewaž że zá madrośćia wſſyſtkie rzeczy pożadliwe ida/ bárzo ſie iey chwytáć mamy/ á żadáć iey od Bogá/ od ktorego ſámego bywa daná powćiagliwość.

PRzetož doſiega (Madrość) od końcá do końcá mocnie/ á rozkłáda wſſyſthkie rzeczy wdzięcznie. Tem miłował/ y pytałem ſie o niey od młodośći moiey/ y chodziłem o tym iáko bym ia ſobie wźiał zá oblubienice/ y ſtałem ſie miłośnikiem pieknośći iey. Vrodziwość iey vwielbia then kthory ma obcowánie z Bogiem: Ale y wſſech rzeczy Pan vmiłował ia: bo náuczyćielka ieſt wiádomośći Bożey/ y brákowniczká ſpraw iego. A ieſliż bogáctwá bywáia pożadáne w żywoćie: coż nád madrość máietnieyſſego/ kthora wſſyſtkie rzeczy ſprawuie: Jeſliż też ſmyſl co czyni/ ktož tych rzeczy ktore ſa/ ieſth wietſſy Miſtrz á ſprawcá niżli oná: J ieſli ktho ſpráwiedliwość miłuie: prace tey (Madrośći) máia wielkie cnothy: Bo oná náucza/ trzeźwiośći/ roſtropnośći/ ſpráwiedliwośći/ y wſſey ćnothy/ nád ktore/ niemáż nic w thym żywoćie ludziom vżytecznieyſſego.

Jeſli też ktho żada wielkiego vmienia: wiec oná minełe rzeczy/ o przyſżtych ſie rozmyſla: vmieć też chytrośći mow/ y odpowiedzi wywodom: známioná y cudá wie przed thym niż bywáia/ y przypady czáſow y wiekow. Przetoż vmyſliłem ia ſobie przywieść/ ku ſpołecznemu obcowániu: wiedzac tho że ſie ſemna rozmowi o dobrych rzeczách/ á bedzie tho vmawianie myſlenia y teſknośći moiey. Dla niey bede miał iáſność v tłuſſcz/ y cześć v ſtárſſych/ bedac młody: y bede nálezion dowćipny ná Sadzie/ á przed oblicznośćia mocarzow/ bede w podziwieniu/ á oblicza kriażath/ beda mi ſie dziwili. Gdy bede milczał/ śćierpia mie/ á gdy bede mowił/ beda ná ná mie pogledáć/ á gdy rzecz bede wiecey rozbierał/ ná vſtá ſwe rece włoża.

Nád tho ieſſcze/ przez nie doſtáne nieśmiertelnośći/ y wiekuiſta y pámiatke zoſtáwie po ſobie tym/ ktorzy po mnie máia być. Bede rozpráwował ludzie/ á narody beda mi poddane. Beda ſie mnie bać krolowie okrutni/ vſlyſſawſſy o mnie: w mnoſtwie bede widzian dobrym/ á ná woynie mocnym. Wſſedſſy do domu mego/ odpoczyne ſnia: Abowiem niema przykrośći obcowánie ſnia/ áni teſkliwośći ſpolne życie ſnia/ y owſſem ma weſele á rádość.

Te rzeczy ſam zſoba rozważáiac/ y przywodzac ſercu memu ná pámieć/ że nieśmiertelność ieſt w rozmyſlániu madrośći/ á w przyiaćielſtwie iey kochánie dobre/ y w vczynkách rak iey/ poććiwość vſtáwiczna/ y w gadaniu rozmowy iey madrość/ y zacność w ſpołecznych ſnia rozmowách: krażyłem ſſukáiac/ ábym ia ſobie wźiał. A byłem chłopie dowćipne/ y otrzymałem duße dobra. A gdym był tym wiecey dobrym/ przyſſedłem do ćiáłá niepokaláne⁰. A gdym wiedział/ żem ináczey niemogł być powćiagliwy/ aßby tho Bog dał/ bá y toć też byłá nawyżſſa madrość/ wiedzieć czyj by tho był dar: przyſtapiłem do Páná/ y prośiłem go/ mowiac ze wſſyſtkich wnetrznośći moich.

Cap. 9.

Modlitwá Sálomonowá do Bogá o Madrość: Bo iey żaden mieć niemoże komu ia ſam Bog nieda/ ktora ácz wſſyſtkim/ nawiecey iedná Rzadzcom Ludu potrzebna ieſt.

BOże oycow moich/ á Pánie miłośierdzia/ ktoryś vczynił wſſyſtko słowem twoim/ á madrośćia twa poſtáwiłes człowieká/ by pánował á władza miał nád ſtworzeniem ktore od ćiebie vczyniono ieſt/ áby ſpráwował okrag ziemie w práwośći y ſpráwiedliwośći/ y w naproſſczeniu ſercá ſad ſadził: Dayże mi Madrość/ kthora ſiedzi przy ſtolicach twoich/ á nieodrzucay mie od służebnikow twoich: Bociem ia ieſth ſługá twoy/ á ſyn służebnice twoiey/ człowiek mdły/ y krotkiego czáſu/ y máluczki ku wyrozumieniu ſadu y praw. A ieſli ktory bedzie doſkonáły miedzy ſyny ludzkiemi/ niebedzieli przynim madrość twoiá/ zá nic policzon bedzie. Tyś mie obrał krolem ludu twemu/ y Sedzia ſynow twoich y corek: y rzekłeś mi/ ábym budował kośćioł ná twey ſwietey gorze/ y w mieśćie mießkánia twoiego ołtarz/ podobienſtwo Przybytku twego ſwietego/ ktoryś zgotował z początku: á ſtoba madrość twoiá/ kthora zna ſpráwy twoie/ ktora y przy tobie byłá ná then czás gdyś okrag ziemie czynił/ y wiedziáłá co ſie podobáło oczom twoim/ y co by było proſtego w przykazániach twoich. Zeſli ia z niebios ſwietych twoich/ y od

3 Reg: 3.
Gene: 1.
Pſal: 115.
1 Para: 29.
2 Para: 1.
Proue: 8.
Ioan: 1.

stolice wielmożności twoiey/ by semna była/ y semna prácowáła/ ábym wiedział co by tobie przyiemnego było: Boć oná wie wssystko y rozumi/ y przeprowádzi mie w sprawách moich trzeźwio / y bedzie mie strzec w swoiey mocy. A beda przyiemne tobie vczynki moie/ y bede spráwował lud twoy spráwiedliwie/ á bede godzien stolic oycá moiego.

Esaie: 40.
Roma: 11.
1 Corin. 2.

Abowiem kto z ludzi może wiedzieć ráde Bożą? ábo ktho bedzie moc myslić coby chćiał Bog? Bo myśli ludzkie boiáźliwe/ y nieiste sa opátrznośći násse. Iż tho ćiáło ktore sie káźi/ obćiąża dusse: á ziemskie przebywánie/ poniża smysł tego co wiele myśli. A strudnośćia sie domyslamy o thych rzeczách co sa ná ziemi/ á ktore rzeczy ná poźrzeniu sa/ spraca ie náyduiemy: A te lepak rzeczy ktore sa w niebie/ ktho ich doydzie? Smysł twoy kto bedzie wiedział/ iesli ty niedaß madrośći/ á niezesłałby duchá twego świetego z wysokośći: A iesliby popráwione były śćießki tych ktorzy sa ná ziemi/ á tych rzeczy co sie tobie podobáia náuczyliby sie ludzie? Boć przez madrość vzdrowieni sa/ ktorzy sie kolwie tobie podobáli Pánie/ od poczatku.

Cap. 10.

Zchwala nam Madrość ze oná záchowáłá/ y od złych przypadkow wyswobodziłá/ Adámá/ Noego/ Abrahámá/ Lotá/ Jakobá/ Jozephá/ Moizessá/ y Syny Israelskie.

Gene: 1. et: 2.

TA (Madrość) onego kthory pierwssy stworzon iest od Bogá/ oćiec okregu ziemie/ gdy sam był stworzon/ strzegłá: y wywiodłá go z wykrocenia iego/ y wywiodłá go z gliny ziemie/ y dáłá mu moc pánowánia wssem rzeczam. Od niey gdy odstapił niespráwiedliwy w gniewie swoim/ przez gniew mezoboystwá bráterskiego/ záginął. Dla kthorego grzechu gdy wodá Potopu wygładzáłá ziemie/ vzdrowiłá záś madrość/ przez wzgárdzone drzewo spráwiedliwego rządząc.

Gene: 4.
Gene: 6. 7 et: 8.
Gene: 11.

Tá y w onym ziednoczeniu á społecznośći pychy/ gdy sie były narody podniosły/ wiedziáłá spráwiedliwego/ y záchowáłá Bogu bez skárgi/ y w syniech miłosierdzia mocnego strzegłá.

Gene: 19.

Tá (madrość)spráwiedliwego iuż vćiekáiacego/ wyswobodziłá od złosnikow zápádáiacych sie/ gdy ogień zstapił ná pieć miast: kthorym iessćze ná świádectwo ich złośći/ zostáłá spusthossáłá ziemiá kurzac sie/ y drzewá niepewnego czásu owoce miewáiace. I niewierney dusse pámiatká/ stoiacy slup soli. Abowiem madrość mijaiac/ nie tylko w tho vpádli że niewiedzieli dobrego/ ále iesscze ßaleństwá swego zosthawili ludziom pámiatke/ áby w thych rzeczách w kthorych zgrzessyli/ áni sie tháić mogli.

Gene:

Ale Madrość the co iey pilnie strzega/ od boleśći wyzwoliłá. Thá vćiekáiacego przed gniewem bráterskim (Jakobá)sprawiedliwego / przeprowádziłá prosthymi drogámi/ y vkázáłá mu krolestwo Boże/ y dáłá mu vmiejetność świetych/ vććiłá go w pracách/ y skonáłá prace iego. W zdrádzie podchodzacych go (Jozephá) byłá przy nim/ y poććiwym go uczyniłá. Strzegłá go od nieprzyiáćioł/ y od zwodnikow obroniłá go/ y boiowánie wielkie/ dáłá mu áby zwyćieżył/ á żeby znał że náde wssystko mocnieyssa iest Madrość. Tá (Madrość) záprzedánego spráwiedliwe° (Jozephá) nie opuśćiłá/ ále owssem wyswobodziłá go od grzessnikow/ y z stapiłá snim do iámy/ y w więźieniu nieopuśćiłá go/ dokad mu nieprzyniosłá berłá krolewskiego/ y możnośći przećiwko onym ktorzy go tłumili: y okazáłá być mátácze te ktorzy go plugáwili/ y dáłá mu iásność wieczna.

Gene:
Actu:
Gene:

Tá lud spráwiedliwy y násienie (Israelskie)krom skárgi wybáwiłá od narodow: ktorego zćiskáli. Weßłá w dusse sługi Bożego (Moizessá) y zásthawił sie przećiw krolom groźnym/ w cudách y známionách. I oddáłá spráwiedliwym zapłáthe prac ich/ y przeprowádziłá ie po drodze dziwney/ y byłá im miástho zasłony we dnie/ y miásto świátłá gwiazd/ przez noc: y przewiodłá ie przez Morze czerwone/ y przeniosłá ie przez wode wielka. A nieprzyiaćioły ich potopiłá w morzu/ y od głebokośći piekielnych wywiodłá ie. Dla tegoż spráwiedliwi wźieli łupy złosliwych/ y chwalili spiewáiac imie świethe twoie Pánie/ á pospołu chwalili zwyćieżna moc thwoie: Bo madrość otworzyłá vsthá niemych/ á iezyki dziatek niemowiacych iessćze/ vczyniłá bárzo wymowne.

Exodi:
Exodi: 4 et: 5. 7 et: 9.
Exodi:
Exodi:

Cap. 11.

Jáko dziwne rzeczy Pan Bog czynił w Egypćie dla ludu Israelskiego/ pomsty mocne nád nieprzyiaćioły ich.

Exodi:

SPráwowáłá spráwy ich w rekách proroká świetego. Szli drogę po pussczey/ ná ktorych niemießkano / á ná miescách pusthych rozbili swe namioty. Zásthawili sie przećiwko nieprzyaćielom/ y pomśćili sie nád nimi. Prágneli y wzywáli ćiebie/ y

dana ieſt im wodá z ſkáły bárzo wyſokiey/ y odpocżynienie prágnienia z twárdego ká mienia. Bo prze ktore rzecży kazni ćierpie li nieprzyiaćiele ich/ dla niedoſtátku pićia ſwego: w onym gdy obfithowáli ſynowie Jſráelſcy/ weſelili ſie. Przez te rzecży/ gdy im niedoſtawáło/ dobrze ſie im ſtáło. Bo miáſto ſtudnice wiecżney rzeki/ dałeś nie- ſpráwiedliwym krew ludzką. Ktorych gdy vbywáły/ przez odchodzenie dziatek zábi- tych/ dałeś im obfitą wode/ nád nádzieie: vkázuiac przez ono prágnienie kthore ná ten cżás było/ iákobyś twoie wywyſſał/ á przećiwniki ich niżcżył: Bo gdy kuſſeni by- li/ á záiſte z miłoſierdziem karánie przyi- muiac/ obacżáli á wiedzieli/ iákoby złoſnicy męki ćierpieli/ w gniewie oſądzeni. Thych bowiem iáko oćiec (łáſkáwy) vpominá- iac doświadcżałeś: ále one iáko ſrogi Krol pytáiąc/ potępiłeś. Bo thák oblicżni iáko niebytni iednoſtáynie byli trapieni. Abo- wiem dwoiáka ie byłá ziętá teſknicá/ y łká- nie z rozpominániem przeminęłych rzecży. Abowiem gdy słyſſeli áno ſie ſnimi przez ich trapienie dobrze dzieie/ przypomináli ſobie Páná/ dziwuiąc ſie mu przy końcu wyśćia. Abowiem z ktorego ſie w wyłoże- niu złym wyrzuconego poſmiewáli/ temu ſie przy końecnym rzecży ſkońcżeniu dzi- wowáli: nie iednáko cżyniąc ſpráwiedli- wym: á zá ich myſlenia nierozumne/ nie- práwośći ich (były).

Jż niektorzy vbładziwſſy chwalili węże nieme/ y beſtye prożne/ wypuśćiłeś ná nie wielkość niemych źwierząt ná pomſtę: áby wiedzieli/ że przez kthore rzecży cżłowiek zgrzeſſy/ przez też y karan bywa. Boć nie- byłá ták niemożna wſſechmocna ręká two- iá/ ktora ſtworzyłá okrąg ziemie z máte- ryey niewidomey/ wpuśćić ná nie mno- ſtwo Niedźwiedziow/ ábo śmiáłe Lwy/ ábo nowe iákie á nieznáiome gniewu peł- ne beſtye/ ábo parę ogniſtą tchnące/ álbo dymny ſmrod wydawáiące/ ábo ſtráßliwe iſkry z ocżu wypuſſcżáiące/ kthorych źwie- rząt nietilko obráżenie mogło ie wygłádz- ić/ ále iedno pożrzenie dla ſtráchu vmorzić. Ale y procż teº/ iednym duchem mogli być pobići/ prześládowánie ćierpiąc od ſámych vcżynkow ſwoich/ y mogli być rozmiotáni przez duchá mocy twoiey. Ale (ty Pánie) wſſyſtkieś rzecży pod miárą/ pod licżbą/ y pod wagą rozłożył.

Abowiem wielka moc/ záwżdy tobie ſá- memu zbywáłá: á mocy rámieniá twoie- go kto ſie záſtawi? Bo iáko ięzycżek v wa gi/ ták ieſt przed tobą okrąg ziemie/ y iáko kroplá roſy przed świtániem/ ktora ſpada ná ziemię. Ale nád wſſyſtkimi ſie ſmiłuieß/ yż wſſyſtko możeß / y przeglądaß grzechy ludzkie dla pokuty. Bo miłuieß wſſyſthkie rzecży ktore ſą/ á żadney nienawidziß/ z tych kthoreś ſthworzył: ánibyś pewnie cobyś miał w nienawiśći poſtánowił ábo vcży- nił. A iákożby lepak mogło co trwáć/ ie- ſlibyś ty niechćiał? Abo coby od ćiebie nie było wezwano / iákoby było záchowano? Ale odpuſſcżaß wſſyſtkim bo twoie ſą wſſy ſtkie rzecży/ ktory miłuieß duſſe.

Exodi: 17. Nume: 20. Deute: 8. Sapie: 12. Leui: 26. Sapie: 16. ...re: 8. Roma: 2.

Cap. 12.

Sądy Boże przećiw grzeſſnym ſpráwiedliwe.

O Jáko dobry/ á iáko wdzięcżny ieſt Pánie duch twoy we wſſy- ſtkich? J dla tegoż one ktorzy błądzą po cżęśći karzeß: á oto w cżym grzeſſą/ nápominaß y námawiaß/ áby opuśćiwſſy złość/ wierzy- li w ćię Pánie. A one lepak ſtárádawne o- bywátele ziemie twoiey świętey/ przed kto remiś práwie zádrżał (widząc) że cżynili vcżynki ſproſne kthorych thy nienawidziß/ przez lekárſthwá/ y offiáry nieſpráwiedli- we / y ſynow ſwoich morderze bez miło- ſierdzia/ y iádácże trzew ludzkich/ á po- żerce krwie/ rodzice y námowce duß bez ráthunku chćiałeś ſtráćić / z pośrzodku świąthośći twoiey/ przez ręce oycow ná- ßych/ áby słuſſne wzięli pielgrzymowánie sług Bożych/ ktora ziemiá tobie że wſſech ieſt milſſa. Ale y tym iáko to ludziom odpu śćiłeś/ y posłałeś przechodźce woyſká two iego Sierſſenie/ áby ie potroſſe z ziemie wygnáli. Nie przetho żeby niemożna byłá ręká twoiá woyną podbić złoſniki ſprá- wiedliwym/ ábo beſtyámi okrutnemi/ ábo słowem przykrym záraz wytráćić: ále po cżęśći ſądząc/ zoſtáwiałeś mieſce pokućie: wiedząc iż márny á zły ieſth narod ich/ y przyrodzoná złość ich/ á iż niemogłá być odmienioná myſl ich ná wieki. Abowiem náſienie ich było przeklęte z pocżątku/ y ni- kogo ſie nieboiące/ odpuſſcżenieś dawał grzechom ich.

Bo ktoß tobie rzecże: Coś vdziáłał? A- bo kto ſtánie przećiw ſądu twoiemu? Abo kto przed oblicżność twoię przyydzie bro- nić nieſpráwiedliwych ludzi? Abo kto to- bie będzie zá złe mieć/ ieſliby záginęły ná- rody ktoreś thy vcżynił? Boć nie ieſth iny Bog iedno thy/ ktory piecżą maß o wſſyſt- kich/ ábyś okazał iż nie ſądziß nieſpráwie- dliwego ſądu. Ani Krol/ áni żaden Thy- ran (ábo Okrutnik) niebędzie ſie przed oblicżnośćią twą pythał o thych kthoreś ſtráćił.

A ták będąc thy ſpráwiedliwy/ ſpráwie- dliwie wſſyſthko rozpráwiaß: y onego theż kthory niema być karan/ potępiaß/ maß zá

Deute: 9. 12 et: 18. Exodi: 23. Deute: 7. 1 Petri: 5.

nieprzystoyna rzecz mocy twoiey. Bo moc twoiá/ początek iesth spráwiedliwości: á prze to żeś iest Pánem wssystkich/ ták czyniż/ żebyś wssystkim odpuścił. Abowiem thy moc vkázuieß/ tym ktorzy o tobie niewierza byś był mocy doskonáły: y tych ktorzy cie nieznáia/ śmiałość przenosiś. A thy pánuiacy mocy/ z vspokoieniem sadziß/ y z wielka powaga rzadziż nas. Bo maß po woli moc/ gdy chceß. A vczyłeś lud twoy przez thákie vczynki/ że mu potrzebá być spráwiedliwym y ludzkim/ y dobrey nádzie ie vczyniłeś syny twoie: bowiem sadzac zostáwiaß miesce pokucie w grzechách. Ale iesli nieprzyiacioły sług twoich/ y winne śmierci/ z thákaż meczył pilnościa/ y wyzwoliłeś dáiac czás y miesce/ przez kthore mogli sie odmienić od złości: z iákowa pilnościa sadziłeś syny twoie/ ktorych rodzicom przysiegi y vmowy dałeś dobrych obietnic:

A thák gdy nam dáieß karánie/ nieprzyiacioły náße rozmáitym obyczáiem tepieß/ ábyzmy dobroć twa sadzac pámiethálí/ á gdybyzmy byli sadzeni/ ábychmy dufáli w miłosierdziu twoim. Przetoż y onym ktorzy zá żywotá swego ßalenie y niespráwiedliwie żyli/ przez też rzeczy ktore chwalili/ dałeś náwietsse meki. Abowiem ná drodze obłedności/ długo sie błakáli/ máiac zá Bogi one rzeczy ktore miedzy zwierzety sa niczemne/ ná krtałt dzieci nierozumnych żyiac. Przetoż iáko dzieciom nierozumnym/ sad dałeś w pośmiech. A kthorzy sie náigrzyski y fukániem nieukáráli/ doználi godnego sadu Bożego: bo w tych rzeczách ktore cierpieli/ niecierpliwie sie mieli: á w kthorych cierpliwi/ gniewáli sie. Przez te rzeczy ktore mieli zá Bogi/ w onych gdy byli wytracáni/ widzac onego ktorego przed tym znáć niechcieli/ prawdziwego Bogá poználi: Dla thegoż y koniec potepienia ich przyidzie ná nie.

Sapien: 11.
Roma: 1.

Cap. 13.

Márni ludzie to co z rzeczy stworzonych Bogá nieuznáiac/ sáme ráczey rzeczy zá Bogi czcili/ ále oni ieszcze głupssy/ ktorzy bałwány Bogiem miewáia/ od niecznynego bałwáná rzeczy przyßłych sie wywiáduiac.

Roma: 1

Próżni sa wssysthcy ci ludzie/ w ktorych nie iest wiádomość Boska/ á z tych rzeczy kthore widome sa dobre/ niemogły zrozumieć onego/ kthory iesth: áni sie skutkom przypátrzuiac/ nieuználi ktoryby był ich sprawca: Ale ábo ogień/ ábo duchá/ ábo zrussone powietrze/ ábo okrag gwiazd/ ábo wielka wode/ ábo słońce y miesiac/ rzadzce okregu ziemie Bogámi być mnimáli.

Deute: 4. et: 17.

Ktore Bogi mnimáiac/ iesli k temu kocháiac sie w piekności ich przyßli: niechaż wiedza/ że dáleko wiecey Pánuiacy im piekność iest: Bo stworziciel cudności/ to wssystko postánowił. Abo ieśliż sie dziwili mocam ich y spráwam: z thychże niech rozumieia/ że ten co ie vczynił/ mocnieyssy nád nie iest. Bo z wielkości krásy y stworzenia/ znáiomie sthworzyciel ich może być widzian: wssákże iednák w tych iesscze wżdy/ mnieyssa żałobá á skárgá. Bo y ci podobno obładzáia/ ßukáiac Bogá/ á chcac náleść Abowiem ponieważ że w spráwách iego obieráiac sie pytáia/ á námowna v siebie máia/ że dobre sa rzeczy widome: á zaß áni tym ma być przezrzano. Bo iesliż wiec ták wiele mogli wiedzieć/ że mogli ßácowáć wieki/ iákoż nie łatwiey náleźli Páná ich:

A niesscześni sa/ y miedzy vmárłemi nádzieiá ich iest/ kthorzy názywáli Bogámi robote rak ludzkich/ Złoto y Srebro/ wynáleske rzemiesniczey náuki/ y podobieństwá zwierzath/ ábo kámień niczemny robotá reki stárey.

Abo iesliby kthory misthernny Ciesla ábo Stolarz/ wyciął w lesie prosthe drzewo/ á ztegoby foremnie á dowcipnie odárł wssystke skore/ y vżywáiac ná nim rzemieslá swego z pilnościa/ y wyrobiłby naczynie pożyteczne ku obeßciu żywotá: á trzask lepak onego drzewá/ vżywałby ku wárzeniu pokármu: á ostátek thego co sie ku żadney rzeczy iuż niegodzi/ by vczynił drzewo krzywe/ y sekow pełno/ żeby wystrugał z pilnościa gdyby mu tácno było/ y według náuki rzemieslá swego/ wyformował by go/ y przypodobałby ie obrázowi człowieczemu/ ábo ktoremu zwierzeciu ono drzewo przyrownał/ postrychnawssy rubryka/ y rumiána vczyniwssy ábo vfárbowawssy bárwe ie°/ y wsselka mákułe ktora ná nim iest zámázawssy/ y vczyniłby onemu obrázowi słussny przybytek/ y ná ścienie go postháwiwssy/ á ziawssy żelázem by lepak nieupadł opátrzywssy go/ wiedzac nań/ że sie niemoże rátowáć/ bo obraz iest/ á pomocy mu trzebá. J o máietności swey/ y o synech/ y o godziech/ obietnice czyniac/ pyta sie (od niego). Nie wstydzi sie mowić z onym/ ktory iest bez dusse: á iessczе o zdrowie prosi niemocnego: y o żywot prosi vmárłego: y ná pomoc niczemne° wzywa/ y o przeprowádzeniu ná drodze żada/ tego ktory chodzić niemoże: y o nábywániu/ y o obeßciu/ y o wssysthkich rzeczy przypadki prosi onego co ná wssem iest nieużyteczny.

Esaie: 4
Ieremi:

Cap. 14.

Przeklina drzewo ono kthore chwala y ććia/ á to dobrorzeczy/ przez ktore ſie ſpráwiedliwość dzieie/ co zá początek báłwochwálſtwá y co zá poſtepki/ co zá ßkody przychodzą z niego.

Aß wiec drugi myſląc puśćić ſie ná wode/ y po niebieſpiecznych wálech/ poczynáiąc ſie pławić: wzywa drzewá mdłeyſſego niż ono ktore go nieſie. Bo ono (ná kthorym płynie) chćiwość nábyćia wymyſliłá/ á rzemieſnik ſwym dowćipem vdziáłał. Ale twoiá Oycze opátrzność od początku wſſyſtko ſpráwuie: boś vczynił y ná morzu droge/ y miedzy wełnámi ſcießke bárzo pewną: Okázuiąc iż mocen ieſteś ze wſſyſtkiego wybáwić/ by też y krom okretu puśćił ſie ktho ná morze. Ale áby niebyły prożne mądrośći twoiey vczynki/ dla thegoż thez y lichemu drzewu zwierzáią ludzie duſſe ſwoie/ á przepráwiáiąc ſie przez morze/ ná łodzi wybáwieni ſą. Ale y od początku/ gdy gineli pyſſni obrzymowie/ nádzieiá okregu ziemie do łodziey ſie vćiekſſy/ zoſtáwił ſwiátu náſienie národzenia/ ktora reką twoią byłá ſpráwowáná.

Abowiem błogoſłáwione ieſth drzewo przez ktore dzieie ſie ſpráwiedliwość. Ale z ktoreᵒ bywa reką vczyniony báłwan/ y ono ſáme przeklete ieſt/ y on ktory go vczynił: bo on ći go wżdy vdziáłał: á báłwan lepak będąc mdły/ názwano gi Bogiem. A iednoſtáynie w obrzydzeniu ſą v Bogá/ bezbożni y bezbożność iego. Abowiem y to co vczyniono ieſth/ z tym co ie vczynił/ będzie męki ćierpieć. Dla tegoż y ná báłwány narodow nie będzie względu: bo ſtworzeniu Bożemu ku nienawiśći ſą vczynione/ y ná pokuſe duſſam ludzkim / y ná ſámołowkę nogam ludzi niemądrych.

Bo początek cudzołoſtwá (duchownego) ieſt/ wymyſlánie báłwánow: y wynáleſki ich/ ieſt ſkázá żywotá: bo niebyły z początku/ áni będą ná wieki. Abowiem náder prozność ludzka the wynáláztá ná okrąg ziemie/ y dla tego krothki ich koniec nálezion ieſt. Bo gdy oćiec ćierpiącą żáłośćią boleiąc/ ſyná ſwego bárzo rychło vmárłego vdziáłał obraz/ tedy onego ktory ná on czás iáko człowiek vmárł/ teraz iáko Bogá iął chwálić/ y poſtháwił miedzy sługámi ſwemi służby y offiáry. Potym zá niemáłym czáſem/ gdi ſie zámagał zły zwyczay/ tá obłedliwość iáko zakon chowáná ieſt/ y zá roſkazániem okrutnikow/ chwalone były the wymyſlki. A the ktorych iáwnie ludzie ććić niemogli/ przeto że byli opodál/ z dalekiego kraiu obraz ich przynioſſy/ iáwny obraz królá/ ktoreᵒ ććić á chwálić chćieli/ ſobie vczynili: áby onego kthory był dáleko/ iákoby oblicznego chwalili ſwoią pilnośćią. Przyſporzyłá á pomogłá thez ku chwaleniu ich/ y te ktorzy niewiedzieli/ rzemieſnicza wyborna pilność. Bo ten chcąc ſie thym wiecey záchowáć/ onemu ktory go (ná robote) wziął/ ſtárał ſie náuką ſwą/ áby podobienſtwo ono co nalepiey wyráził. A poſpolity lud vwiedziony ochedożnośćią roboty/ onego ktory przed czáſem iáko człowiek był ććion/ theraz zá Bogá poczytáli. A to było żywotá ludzkiego zwiedzenie/ bo ludzie żądzam ábo krolom folguiąc/ nieſpołeczniſthe (á nie poſpolithe) imię / kámieniom y drzewam wkłádáli.

A nie doſyć ná thym było/ błądzić około Boſkiey wiádomośći/ ále ieſſcze żywią w wielkim boiu nieumieietnośći/ ták wielkie y ták mnogie złe rzeczy/ pokoiem názywáią. Abowiem ábo ſyny ſwe offiaruiąc/ ábo taiemne offiáry czyniąc/ ábo pełne ßaleńſtwá czuynośći máiąc: iuż áni żywotá/ áni małżeńſtwá czyſtego przyſtrzegáią/ ále ieden drugiego prze ſwą zazdrość / zábiia: ábo cudzołożąc záſmuca: á wſſyſtko ſie iuż pomieſſáło/ krew/ mężoboyſtwo/ kradzieſtwo/ obłudność/ ſkáżenie/ niewiárá/ záburzenie/ krzywoprzyſieſtwo/ trwogá dobrych ludzi/ dobrodzieyſtw Bożych zápámietánie/ duß poplugáwienie/ przyrodzenia odmienienie/ máłżeńſtwá nieſtháteczność/ nierządność cudzołoſtwá/ y niewſtydliwośći.

Deute: 18. Iere: 7. et: 19.

Bo tych niegodnych wymowieniu báłwánow służbá/ wſſego złego ieſt przyczyną/ y począthek/ y koniec. Bo záiſthe álbo gdy ſie weſelą/ ßáleią: ábo pewnie prorokuią fáłeczne rzeczy / ábo nieſpráwiedliwie żywią/ ábo rychło krzywo przyſiegáią. Abowiem gdy duffáią w báłwaniech ktorzy ſą bez duſſe/ krzywo przyſiegáiąc/ mnimáią by ſobie nie ßkodzili: Oboie thedy ná nie ſłuſſnie przyidzie/ iż źle trzymáli o Bogu/ pilnuiąc ná báłwány/ y przyſiegáli nieſpráwiedliwie/ ná zdrádzie gárdząc ſpráwiedliwośćią. Boć nie tych co przyſiegáią ieſt moc/ ále grzeſſących karánie/ chodzi záwżdy po wykroczeniach nieſpráwiedliwych.

Cap. 15.

Głos wiernych ludzi ktorzy zálecáią wdzięczność y miłoſierdzie Bogá/ zá ktorego łáſką záchowáni od báłwochwálſtwá/ á dziwnie poſmiewánie z báłwochwálcow.

Exodi 14. / [Sap]:6. / [S]ap:7. / P[ſal]: 7.

A Ale thy Boże náß/ wdzięczny y prawdziwy iesteś/ ćierpliwy/ á wßyſtko ſpráwuiąc w miłośierdziu. Abowiem ieśli zgrzeßymy/ twoizmy iednák/ wiedząc wielkość twoie: á ieśli nie zgrzeßymi/ wiemy iż v ćiebie iesteźmy policzeni. Bo ćiebie znáć/ ieſt doſkonáła ſpráwiedliwość: á vmieć ſpráwiedliwość y moc twoie/ tho ieſth korzeń nieśmiertelnośći. Boć nas nieuwiodło w błąd ludzkiego złe° rzemiesłá wymyślenie/ áni ćień málowánia/ pracá krom vżytku/ obraz ryty prze rozliczne fárby/ ná kthory głupiego weźrzenie/ dawa mu żądość/ y miłuie vmárłe° obrázu podobieństwo bez duſſe.

Miłośnicy złych rzeczy/ godni ſą śmierći/ ktorzy máią nádzieię w tákowych rzeczách/ y ći co ie czynią/ y kthorzy miłuią/ y kthorzy chwalą. Ale y Gárnczarz miękką glinę dławiąc/ prácowićie lepi ná náſſe vżytki káżde naczynie/ y z iednegoż błothá lepi/ y tho naczynie ktore chędogie ku vżywániu/ tákież też y the co ſą im przećiwne/ á thego naczynia co by był zá vżythek/ rozſądkiem ieſth gárnczarz. I z dáremną pracą Bogá lepi z tegoż błotá: on kthory máło przed tym z źiemie był ſtworzon/ y po máłey chwili obroći ſie zás zkąd był wźięt/ gdy od niego będą chćieć długu/ duſſe ktorą miał. Ale y temu ieſt ſtáránie/ nie otho iżby miał robić/ áni iż krotki ieſth iego żywoth/ ále ſie przećiwi złotnikom y ſrebrnikom: ále y kotłarzow náśláduie/ y przekłáda ſobie chwałę/ że rzeczy niczemne dźiáłá. Abowiem popiołem ieſt ſerce iego/ y źiemiá dáremna nádźieiá iego/ y żywot iego podleyßy niżli oná gliná: bo niewiedział kto go zlepił/ y kto weń wetchnął duſſe ktora ſpráwuie/ y kthory nátchnął mu duchá ożywiáiącego.

Roma: 9.

Ale y mnimáli żeby żywot náß był grá/ y obcowánie żywotá ſpoſobione być tylko ku zyſkowi/ á żeby mieli ſkąd ſtąd/ też więc y ze złego nábywáć. Abowiem then wie że nád wßyſtkie wykraca/ ktory z máteryey gliny/ słábe naczynia/ y ryte rzeczy lepi. Bo wßyſtcy niemądrzy/ y przezliż nießczęśliwe duſſe/ pyßni ſą/ nieprzyiaćiele ludu twoiego/ y ći co mu roſkázuią: iż wßyſtkie báłwány narodow/ Bogámi być mnimáli/ ktorzy áni w oczu wzroku máią ku widzeniu/ áni noſow máią ku czućiu woniey/ áni vßu ku słuchániu/ áni pálcow v rąk ku mácániu/ ále y nogi ich leniwe ku chodzeniu: bo ie człowiek vdziáłał: á ten co duchá pożyczył/ one vlepił.

Psal: 114.

Zaden iśćie człowiek/ niemoże ſobie podobnego Bogá vczynić. Abowiem ponieważ że ieſt śmiertelny/ martwego czyni rękomá nieprawemi. Lepßy ſam ieſt niżli ći kthore chwali: bo wżdam on żył/ będąc śmiertelnym/ á báłwány nigdy. Ale y źwierzętá namizernieyſſe chwalą/ ále nie czyne rzeczy tym ludziom przyrownáne/ gorße ſą niżli ći. Ale áni poźrzeniem może kto z thych źwierząth co dobrego widźieć. Ale odegnáli Bożą chwałę/ y błogosłáwienie iego.

Cap. 16.

Iáko Pan Bog przez ſwą ſpráwiedliwość nákłádá z ſpráwiedliwemi/ á iáko dał ludu ſwemu Mánne pokarm Angielſki/ y iáko Egyptczyki karał.

D La thych rzeczy/ y im podobnych/ słuſſnie ćierpieli męki/ y od mnoſtwá beſtyj ſą wytráceni. Dla kthorych mąk/ dobrześ rozpráwił lud thwoy/ ktorymeś dał żądliwość kochánia ich nowy śmák/ gothuiąc im pokarm Przepiorki áby oni żądáiąc pokármu/ dla thych rzeczy ktore im okázáne y zesłáne ſą/ też y od potrzebney żądliwośći byli ſie vwiedli. Ci lepak w krotce ſtáli ſie vbogiemi/ nowego vkuśili pokármu. Miáłoć było ná nie przidź bez wymowki zátrácenie/ gdy thák okrućieńſtwo ſtroili: á thym tilko tho vkázáć/ iáko nieprzyiaćiele ich bywáli tráceni. Abowiem gdy ná nie przyßedł okrutnych beſtiey gniew/ vkąſánim ßkodliwych węzow bywáli wypędzáni.

Nume:

Nume:

Ale nie náwieki trwał gniew twoy/ tylko ku ſkáránu w máłey chwili zatrwożeni byli/ máiąc znák zbáwienia/ ku wſpominániu roſkazánia zakonu thwego. Abowiem ktory ſie náwroćił/ nie przezto co widział bywał vzdrowion/ ále przez ćię ktoryś ieſt wßyſtkich zbáwićielem: á w tym vkazałeś nieprzyiaćiołom náßym/ yż ty ieſteś/ ktory wybawiaż od wßego złe°. Abowiem one/ kąſánie ßáráńczy y much wybyło/ y nie ieſt nálezione zbáwienie duſſe ich: bo godni byli/ áby od tákowych rzeczy wyginęli. A ſynow twoich/ áni śmokow iádowitych zwyćiężyli zęby/ bo przychodząc miłośierdzie twoie/ vzdrawiáło ie. Iż w pámięći mow twoich bywáli doznawáni/ á bárzo prętko bywáli vzdrawiáni: by ſna vpadßy w głębokie zápámiętánie/ niemogliby vżywáć twey pomocy. Boć áni źiele áni plaſtr vzdrowił ie/ ále thwoiá Pánie mowá/ ktora vzdrawia wßyſtkie rzeczy.

Exodi:

Bo Pánie thy ieſteś ktory maż w mocy żywoth y śmierć/ przywodziż do forthek śmierći y wywodziż: ále człowiek zábiiáiąc złośćią ſwą duſſe ſwoie/ á gdy iuż wynidzie duch/ niewroći ſie/ áni przyzowie zás du-

Deute: *1 Reg:*

ſſe/ ktora

ſſe/ ktora wzieta ieſth: Ale vśc rece twey/ nie ieſt można rzecz. Że wżdy niechćieli ćiebie znáć bezbożni/ moca rámienia twoiego káráni ſa: od nowych wod/ y grádow/ y dzdzow przećiwnośći ćierpieli/ á przez ogień zniſczeni.

[E]xodi: 9.

Tho iśćie dziwno było: iż w wodzie/ ktora wſſyſtko gáſi/ tym wiecey ogień ſie ſilił: Bo mśćićielem ieſth okregu ſpráwiedliwych ludzi. Abowiem w iedne dob vćichał ogień/ by niewygorzáły źwierzethá/ ktore były do bezbożnych posłáne: ále áby ſámi widzac/ wiedzieli iż Boſkim ſadem ćierpia prześládowánie. A o drugi zás dobie/ ogień ná wodzie nád moc ſwa/ zewßad ſie rozgorywał/ áby złośliwey ziemie narod/ wytráćił.

[E]xodi:16.

Zá ktore rzeczy/ Angielſkim pokármem żywiłes lud twoy/ y gothowy chleb z niebá dałes im bez wſſey prace/ kthory w ſobie miał wſſelákie kochánie/ y chuć á ſmák wßelákiey wdziecznośći. Abowiem bogáctwá twoie słodkość twoie ktora ku ſynom máż/ okázowáłá: y folguiac woli káżdego/ do czego ktho chćiał/ obracáłá ſie. Snieg lepak y Lod z ſćierpieli moc ogniá/ y nie táiały: áby wiedzieli yż vżytki nieprzyiaćielſkie niżczył ogień gorááiacy/ w gradzie y we dżdżu błyſſczac ſie. A tho zás áby ſie żywili ſpráwiedliwi/ ogień też ſwey mocy zápámietał. Bo rzecz ſtworzenia tobie ſtworzyćielowi vſługuiac/ rozpala ſie ku trápieniu przećiwko nieſpráwiedliwym: á lżeyßa bywa ku dobrze czynieniu tym kthorzy thobie duſſáia.

Przetoż ná ten czás we wſſyſtko (rzecz ſtworzoná) przemienioná/ láſce twoiey/ ktora wſſyſthkie żywi/ vſługowáłá/ ku woli tym ktoryches ty żadał: áby wiedzieli ſynowie twoi/ ktores vmiłował Pánie/ że nie owoce národzenia karmia ludzie/ ále mowá twoiá/ the ktorzyby w ćie vwierzyli/ záchowywa. Bo co od ogniá niemogło być wytracono/ wnet od málutkiego promieniá słonecznego/ zágrzáne/ ſthááło: áby tho wſſem wiadomo było/ że trzebá áby vprzedziło słońce ku błogosłáwieńſtwu twemu/ á ná wſchod ſwiátłośći/ tobie modłe czynić. Abowiem nádzieiá człowieká niewdziecznego/ iáko zimny lod z ſtáie: y zniknie iáko wodá nieużyteczna.

[D]eute: 9.
[M]ath: 4.

Cap. 17.

O wielkośći ſadow Boſkich/ ktory dziwnemi mekám itrapił Egyptczyki y grzeſſne.

Wjelkie ſa iśćie ſady twoie Pánie/ á niewymowne słowá twoie/ przetoż niekárne duſſe zábładziły. Bo to v ſiebie zá námowna á pewna máia złośnicy/ żeby mogli pánowáć narodowi ſwietemu: zpetány okowami ćiemnośći/ y długiey nocy/ zámknieni pod dáchy/ zbiegowie od wieczney opátrznośći y przezrzenia leżeli. A gdy zá tho máia iákoby táyni byli w ćiemnych grzechách: ćiemna zápámietánia zasłona/ rozproſſeni ſa/ ſtráchááiac ſie okropnie/ y z wielkim podziwieniem zátrwożeni. Bo áni tá iáſkinia ktora ie w ſobie miáłá/ ſtrzegłá ich bez ſtráchu: że dźwiek ſtepuiacy/ fráſował ie/ y oſoby ſmutne vkázuiac ſie im/ lekánia im dodawáły. A żadnać ogniowa moc niemogłá im ſwiátłá podáć/ y iáſny bláſk gwiazd niebieſkich/ niemogł oświećić oney nocy ogromney.

[R]oma: 12.
[E]xodi:10.

Ale vkázował ſie im nagły ogień/ ſtráchu pełen: á boiáźnia poráženi oney twarzy ktorey widáć niebyło/ mnimieli gorſſe być rzeczy the widáne. J czárnokſieſkiey náuki/ przyłożone były obłudnośći/ á chlubá madrośći/ káránie z zelżywośćia. Bowiem oni ktorzy obiecowáli wygnáć ſtráchy y one trwogi od duſſey słábey/ ćiż ſámi z ſpośmiewiſkiem pełni ſtráchu zemdleli. Bo ácż ich żádna oná potworá nie trwożyłá/ ále przechodzenim źwierzath y kſſykánim weżow zruſſeni/ drżac gineli: y powietrza/ ktorego żadnym ſpoſobem żaden ſie vchronić niemoże/ twirdzac ſie niewidzieć.

Exodi: 7.

Abowiem częſtokroć vprzedzáia rzeczy bárzo złe/ gdy kogo gryzie ſumnienie. A yż ieſt boiázliwa złość/ dáie ſwiádectwo potepienia. Bo wiec záwżdy pierwey przezira rzeczy okrutne/ ztrwożone ſumnienie. Boć inſſe° nic nie ieſt boiaźń/ iedno wſpomożenie vpornośći/ y wydánie myślenia rátunkow. A gdy we wnatrz mnieyſſe ieſt oczekawánie/ wietſſa policza moc oney przyczyny/ ktora meke zádawa. A oni lepak ktorzy weßli w mocna noc/ y od nanizſſych/ y od nawyżſſych ſtron nádchodzaca/ tenże ſen ſpiacy/ podczás ſtráchem od potwor bywáli nágábani á drażnieni/ niegdy omdlewániem duſſe odchodzili.. Bowiem przypadał ná nie nagły y nienádziáły ſtrách. Pothym gdy kthory ſnich vpadł/ ſtrzegan był w ćiemnicy/ krom okow zámkniony. Bo ieſli kthory był wieśniak/ ábo páſterz/ ábo oracz/ á záchwycon był: ćierpiał nedze ktorey vść niemogł. Że wſſyſtcy iednym táncuchem ćiemnośći byli związáni. Badź choćia wiátr piżczacy/ badź głos wdzieczny ptháſſy/ miedzy gáłeziámi ná drzewie/ badź moc wody vſilnie bieżacey/ badź dźwiek wálny druzgocacych ſie ſkał/ ábo biegánie niewidome z igrawáiacych ſie źwierzath/ ábo głos wálny ryczacych beſthyi/ ábo rozlegáiacy zá ſie z nawyżſſych gor głos pomawiaiacy/ the wſſyſthkie rzeczy czyniły ie omdlewáiace przed

Psal: 45.

ſtráchem.

strachem. Bo wszystek okrąg ziemie/ przezroczysta był oświecan światłościa/ y nieprzekazytelnemi sprawami był trzyman á záchowan. Thylko onym samym położoná była cieszka noc/ obraz ciemności/ kthory miał ná nie przyść. Oni tedy sami sobie byli ćieższy niż ciemności.

Cap. 18.

Jákie dobrodzieystwá czynił Bog ludu swemu w Egypcie/ á Egypczyki dziwnie trestał y morzył.

Ale świętym twoim bárzo wielka byłá świátłość/ á ich iście głos nieprzyiaciele słyszeli/ ále oblicza niewidzieli. A yż thesz oni tychże rzeczy nie ćierpieli/ wielmożyli ciebie: á kthorzy pierwey byli obrażeni/ yż iuż potym niebyli trapieni/ dziekowáli tobie: á że by byłá roznicá/ ciebie Bogá prosili. Dla tego ognisty słup goráiacy/ przewodnikiem mieli nieznáiomey drogi: y Słońce krom vpalenia dobrey gospody dałeś.

Exodi:13.

Godnić przedsie oni być bez światłości/ á ćierpieć ciemnice ciemności/ ktorzy strzegli zámknionych synow twoich/ przez ktore poczynało być dawáne nienáruszone zakonu swiathło onemu wieku. Gdy myślili spráwiedliwych pozabiiać dziatki: á gdy ieden syn był iuż wyrzucony/ y zás wybáwiony/ ku wywiedzieniu ich/ wieleś synow od iał/ á záraz y one zátráćił w gwałtowney wodzie.

Exodi: 1.

Exodi:14.

Oná bowiem noc pierwey poznáná iest od oycow nászych/ áby prawdziwie wiedzac co za przysiegam vwierzyli/ spokoyniejszego vmysłu byli. A przyiaćći iest lud twoy y zdrowie spráwiedliwych/ v wytrácenie niespráwiedliwych. Bo iákoś nędził przećiwniki násze/ tákeś nas thesz wyzywáiac vwielbił. Bowiem skryćie offiárowáli sprá wiedliwi synowie dobrych/ y spráwiedliwości zakon w stworności stánowili: áby rownie dobre y złe rzeczy przyimowáli sprá wiedliwi/ oycow wszech śpiewáiac chwały.

Rozlegałći sie thesz niezgodny głos nieprzyiaćieli/ y żáłosne nárzekánie bywáło słyszáne płáczacych dziatek. A iednostáynym karánim pan z sługa był karan/ y pospolity człowiek ćierpiał tákież iáko y Krol. Záiednáko thedy wszyscy iednym słowem śmierći/ vmárłych mieli bez liczby. Bo iuż żywi pogrzebowániu vmárłych niemogli stárczyć yż w iednym mgnieniu oká/ ktory był naznámienitszy narod ich/ záginał. Abowiem o wszystkich rzeczách niewierzac dla dobrodzieystw/ thedy gdy napierwey było wytrácenie pierworodnych/ slubili sie ludem Bożym być.

Exodi:12.

Bo gdy spokoyne milczenie wszystkie rzeczy trzymáło/ á noc w swym biegu puł drogi miáłá/ wszechmocna mowá twoiá Pánie wyskoczywszy z niebá z krolewskich stolic/ duży boiownik w pośrzodek ziemie wytrácenia/ w skoczył/ miecz ostry nieomylne roskazánie twoie niosac/ y stoiac/ wszystkie káty nápełniłá śmierćia/ á stoiac ná ziemi dosiegáła aż do niebá. Thedy náthychmiast widzenia snow złych zatrwożyły ie/ y stráchy przypadły nigdy niespodziáne. A ieden tám drugi sám padł n ápoły vmárły/ vkázuiac prze kthora przyczyne vmierał. Bo ony widzenia ktore ie thák zátroskáły/ thesz wystrzegáły/ by niepogineli niewiedzac przecz tho złe ćierpieli. Tknełá też ná then czás y spráwiedliwych pokusá śmierći/ y stał sie rozruch ná puszczy onego mnostwá/ ále nie długo trwał gniew twoy. Bo sie pospieszył człowiek (ktory był) bez żáłoby/ modlić/ zá ludzie/ wyniozszy służby swoiey tarcza Modlitwe/ y przez zápał prozbe swa przywodzac/ zástáwił sie gniewu/ y koniec vczynił potrzebie/ vkázuiac yż był twoy służebnik. J zwyćiężył zastepy/ niemoca ćielesna/ áni zbroia mocna/ ále słowem: onego ktory sie mu przećiwił potłoczył/ przysiegi oycowskie y testáment przipomináiac.

Nume:

Bo gdy iuż kupámi ieden ná drugiego pádáli vmárli/ stánał miedzy niemi/ y iákoby vćiał one nawáłność/ y przećiał one droge/ ktora do żywych wiodłá. Abowiem ná odzieniu długim kthore miał ná sobie/ był wszysthek okrąg ziemie: y rodzicow ich wielmożne rzeczy ná czthe rzech rzedziech kámieni drogich były wyryte: y wielmożność twoiá/ ná koronie głowy iego nápisáná byłá. Tym tedy vstapił then co ie wyganiał/ y tych sie rzeczy bał. Bo byłá sámá pokusá gniewu dostátecna.

Exodi:

Cap. 19.

Jáko Pan Bog zámordował Egypthczyki/ á lud swoy wyswobodził/ y przewiodł przez morze/ iáko im ptakow dał dostátek y co potym czynili.

Ale ná bezbożne aż do końcá bez miłosierdzia gniew przypadł. Bo przezrzał á przewiedział y przyszłe rzeczy ich: yż gdy sámi dopuśćili by sie wywieść/ y z wielka piecza naprzod ie puśćili/ przychodził zás ná nie żał. Abowiem iesscze máiac w rekomá żał/ y opłákiwánia stroiac v grobow ludzi pomárłych/ wzieli przed sie insza myśl nieumiejetności: á ktore z prosba byli wyrzućili/ te iáko zbiegi gonili. Abowiem ie kthemu końcu wiodłá słuszna potrzebność/ á thych rzeczy

kthore były przypádły/ iuż pámieć trácili/ á czego niedostawáło mekam/ áby wypełnitá pomstá: y ludby wżdy twoy áby dziwnie przessedł/ á oni lepak áby nowa smierć nálezli.

Abowiem wsselkie stworzenie/ od poczatku swego/ ku swemu rodu przykstałto wáne było/ vsługuiac przykazániam twoim/ by dziatki twoie były strzeżone krom vrázu. Bo obłok oboz ich záslániał/ á z wody ktora przed nimi byłá/ ziemiá sucha sie vkazáłá/ y w Morzu czerwonym drogá bez przekázy/ y vkazáło sie płodne pole z głebokośći wielkiey: przez kthore wssystek narod przessedł / kthory zákrywáła reká twoiá/ widzac thwoie dziwy y cudá. Bo iákoby konie ziedli pokarm/ y iáko iágniethá ráduiac sie wielbili ćiebie Pánie/ ktoryś ie wybáwił. Abowiem pámiethali ieszcze ná one rzeczy/ ktore sie działy w mieszkániu ich/ iáko miásto zwierzath wydáłá ziemiá muchy/ á miásto ryb/ z wypusczáłá z siebie rzeká wielkość Zab. A ná osthátheк lepak vźrzeli nowe stworzenie pthakow/ gdy przywiedzieni żadliwośćia/ żadáli pokármow godownych. Bo w rozmawiániu żadze/ przylećieli z zamorza Przepiorki/ y trapienie theż ná grzessniki przyßło/ nie bez thych známion/ kthore sie pierwey działy przez gwałtowność piorunow.

[Ex]odi:16. [Nu]me:11.

Spráwiedliwie iśćie ćierpieli według swych złośći. Bo dáleko mierzieńssa nieluckość nieprzyimowánia gośći w dom przed sie wzieli. Wiec iedni nieznáiomych przychodniow w dom nieprzyimowáli/ á drudzy dobre gośćie w niewola podbijáli. A nie tylko tho/ ále y ine iesscze było dozrzenie ná nie: że nierádzi przyimowáli obcych. A ktorzy ie z rádośćia przyieli/ kthorzy tychże vżywáli vstaw/ okrutnemi dreczyli bolesćiámi. Przetoż zárążeni sa slepota: iáko oni we drzwiách spráwiedliwego/ gdy byli nagłemi przykryći ćiemnośćiámi/ ieden káżdy przyśćia do drzwi swoich ßukał. Abowiem gdy sie żywioły sámy wsiemienia/ iáko w Orgániech rozmáithość głosow sie mieni/ á przedsie wssystkie traby swego głosu pilnuia: przetoż zrozumiano być może z pewnego widzenia. Bo polne rzeczy w wodne sie obracáły: á kthorekolwie rzeczy były pływáiace / ná ziemie przechadzáły. Ogień w wodzie miał moc nád swe przyrodzenie/ y wodá gássacego swego przyrodzenia zápomináłá. Przeto zás płomienie/ niepaliły tych skáżytelnych zwierzath ćiał pospołu chodzacych/ áni rozpusczáły onego co łatwie wiec táiáło iáko Lod/ pokármu dobrego. Bo we wssystkim wielmożyłeś lud thwoy Pánie/ y vććiłeś/ y nie wzgárdziłeś ná wsselki czás/ y ná káżdym miescu bedac przy nich.

Gene: 19.

Koniec Ksiag Madrośći.

Przemowa na Ecclesyastyk samegosz Jesusá syná Syráchowego.

WJelu y wielkich ludzi/ przez zakon y proroki/ y insse kthorzy ich násládowáli/ madrość sie nam okazáłá: w kthorey mierze/ musiem chwalić lud Israelski/ prze ich náuke y madrość: bo potrzeb iest stad/ nietylko sáme one Israelity być vczonemi/ ále też y obce móc być vczac ie y pissac bárzo vczone. Dział moy Jesus/ gdy sie pilniey wdał w pilne czytánie zakonu/ y prorokow/ y inssych ksiag/ ktore nam od stárssych nássych dane sa: chćiał też y sam niecco nápisáć/ coby ku náuce y madrośći zálezáło: áby ći ktorzy sie chca vczyć/ á te rzeczy vmieć/ áby tym wiecey á wiecey pilni byli/ á ku dobremu zywotowi byliby potwierdzeni. A przeto vpominam was/ ábyśćie przychodzili z dobra wola/ á zwietssa pilnośćia ku czytániu: á prosse ábyśćie mi odpuśćili yż ku wysławiániu madrośći słow mi niedostawa. Abowiem niedostawa y słow Zydowskich/ gdy ná inssy iezyk przekłádáne bywáia. A nie telko tho pisánie/ ále y w zakonie/ y w prorocech/ y w inssych/ słowá dáleko rozne sa gdy w swym iezyku bywáia powiádáne. Abowiem gdym do Egyptu w osmym y trzydziestym lećie przyssedł/ czásu królá Ptolomeusá Ewergetá/ á gdym tám przez długi czás był/ nálazłem tám ksiegi zostáwione/ niemáłey y nieládáiákiey náuki. A ták rozumiałem to być rzecz dobra y potrzebna/ ábym y sam przydał nieiákie pilnośći ku wyłożeniu tych ksiag: y z wielka czuynośćia y z náuka/ ile czásu stawáło/ dokończyłem ich y wydał: áby ći ktorzy obyczáiow dobrych vczyć sie chca/ y według zakonu Bożego żyć/ mieliby sie ßczego vczyć.

Poczynaia sie Kxiegi Jesusa syna Syráchowego/ kthore zowia Ecclesiásticus.

The kxiegi sa o poslusseństwie poddánych/ o náuczeniu dobrych obyczáiow y powinności cnotliwych/ o madrości y chwale świetych: wobec wssystkich cnot náuke w sobie zámykáia. Máia Kápitul. 51.

Cap. 1.

O troiákiey madrości Boskiey y poczatku iey. O wćielentu Syná Bozego. O chwale boiázni Boskiey. A iż spráwiedliwość iest stopień ku madrossi.

3 Regu: 3. et: 4. Iob: 28. Jacobi: 1.

WSzeláka madrość iest od Páná Bogá/ y snim byłá záwżdy/ y iesth przed wiekiem. Piasek morski/ y krople ddżowe/ y dni wiekow/ kto iest zliczył? Wysokość niebá/ á śerokość ziemie/ y głebokość przepáśći/ ktho kiedy rozmierzył? Madrośći Bożey ktora vprzedzaiac wssystko/ kto kiedy dossedł? Pierwey niż wssysthkie rzeczy/ stworzoná iest madrość/ á rozum rostropności iest od wiekow. Studnicá madrości/ iest słowo Boże náwysokośći/ á przistep do niey/ iest przykazánie wieczne. Korzeń madrośći komu iest obiáwion/ á iey domysły kto iesth vznał? Vmieietność madrośći komu iest odkrytá/ y obiáwioná/ á rozmnożenie w chodzenia do niey kto iest zrozumiał?

Roma: 11.

Jeden iest nawyżssy stworzyćiel wssystkich rzeczy wssechmogacy/ y Krol mocny á grożny bárzo/ siedzacy ná tronie swym y pánuiacy Bog. On stworzył madrość w duchu świetym/ y widział/ y rozliczył/ á rozmierzył iest. J wylał ia ná wssystkie spráwy swoie/ y ná wssystko ciáło według datku swego/ y vżyczył iey tym ktorzy go miłuia.

Boiaźń Boża iest chwałá/ y chlubienie/ y wesele/ y koroná rádośći. Boiaźń Páńska vkocha serce/ y da wesele y rádość na długie dni. Temu ktory sie boi Páná Bogá bedzie dobrze ná ostátku/ á w dzień śmierći swoiey bedzie błogosłáwion. Miłowánie Páná Bogá/ iest poććiwa madrość. A kto iymby sie vkazáłá w widzeniu/ miłuia ia w baczeniu/ y w vznániu wielkich rzeczy iey. Poczatek madrośći iest boiaźń Boża/ á z wiernymi w żywoćie społu stworzoná iest/ á z wybránemi niewiásthámi chodzi/ z spráwiedliwemi y z wiernemi bywa poznaná. Boiaźń Boża iest nabożność vmieietnośći. Nabożeństwo bedzie strzegło y vspráwiedliwiáło serce/ vćiessenie y rádość da. Kto sie Bogá boi temu dobrze bedzie/ á w dzień dokończenia iego/ bedzie błogosłáwiony. Zupełność madrośći iest/ bać sie Bogá/ á pełność od owocow iey. Wssystek dom iego nápełni od rodzáiow/ y schowánia nápełni skárby iey.

Proue: 9. Psal: 110.

Koroná madrośći iest boiáźń Boża/ ktora nápełnia pokoy y owoc zbáwienia: á widział y rozliczył ia: á oboiá rzecz (madrość y boiaźń) sa dáry Boże. Náuke y rozum opátrznośći/ madrość vdzieli: a chwałe tych kthorzy sie iey dzierża wywyssa. Korzeń madrośći iest bać sie Páná: bo gáłezie iey długowieczne. W skárbiech madrośći iest rozum/ y vmienia nabożeństwo: ále grzesznikom madrość iest przekletstwo. Boiaźń Boża wygania grzech: Bo kto iest bez boiáźni/ niemoże być vspráwiedliwion: ábowiem gniew śmiáłośći tákowego człowieká/ iest podwrocenie iego. Do czásu bedzie ćierpiał ćierpliwy/ á pothym oddánie vćiechy. Dobry smysł aż do czásu bedzie krył słowá swoie/ á vstá wielu beda wykłádáć rozum iego. W skárbiech madrośći iest oznaymienie náuki: ále przekletstwo grzesznikowi iest/ służbá á chwałá Boża.

Synu pożadáiac madrośći/ záchoway spráwiedliwość/ á Pan Bog da ia tobie. Madrość bowiem y náuká iest boiaźń Boża: á co sie podoba iemu/ iestći wiárá á ćichość/ y nápełni skárby iego. Niebadź krnabrnym ábo niewiernym boiaźni Bożey: á nieprzystepuy kniemu z dwoiákim sercem. Niebadź pokrytym człowiekiem przed obliczem ludzkim/ y nie wzgarssay sie z vst twoich. Badź pilen w nich ábyś snadź nieupadł/ á przywiodłby dussy swoiey zelżywość/ á obiáwiłby Bog skrytośći twoie/ y w pośrzodku zgromádzenia wiernych byćie nierostráćił/ iżeś przysthapił złośliwie do Páná Bogá/ á serce twoie pełne iesth zdrády y fátssu.

Cap. 2.

Tego ktory przyſtepuie ku ſłużbie Bożey pobudza ku ſpráwiedliwośći/ miłośći/ pokorze/ y ćierpliwośći. A te kthorzy ſie boia Bogá pobudza ku wierze y dobrey nádzieiey.

Synu przyſthepuiac ku ſłużbie Bożey/ ſtoy w ſpráwiedliwośći/ y w boiáźni/ á gotuy duſſe ſwoie ná pokuſy. Stłum ſerce ſwe/ á ćierp: y náchyl vchá ſwego/ á przyiymi słowá rozumu/ á niekwáp ſie ku czáſu obwiedzienia (tho ieſth ſmierći.) Cierp á znoś podeymowánia Boże: przyłacż ſie ku Bogu/ á znoś/ áby roſł ná oſtátku żywoth twoy. Wſſyſtko co ná ćie przyidzie/ przyiymi: á w boleśći ćierp: á w vniżeniu twoim miey ćierpliwość: Abowiem w ogniu probuia złotá y ſrebrá/ á ludzie przyiemni Bogu w piecu vniżenia.

Wierz Bogu/ á on ćiebie odnowi: ſpráwuy droge ſwa á miey nádzieie w nim. Záchoway boiaźń iego/ y ſthárzey ſie w niey. Wy ktorzy ſie boićie Páná Bogá/ czekayćie miłoſierdzia iego: á nieuſthepuyćie od niego/ byśćie nieupádli: Ktorzy ſie boićie Bogá/ wierzćie mu: á niebedzie wyprożnioná odpłátá wáſſá: Wy ktorzy ſie boićie Bogá/ mieyćie nádzieie w nim: á przyidzie wam w kochánie miłoſierdzie. Kthorzy ſie boićie Bogá/ miłuyćież go/ á beda oświecone ſercá wáſſe. Przypátrzuyćie ſie ſynowie narodom ludzkim: á wiedzćie iż żadny nie ieſt pohánbion ktory miał nádzieie w Pánie Bodze. J ktoż kiedy ieſt opuſzczony/ kthory trwa w przykazániu iego: ábo kto kiedy wzywał go/ á wzgárdził im: Bo ieſt łáſkáwy y miłoſierny Pan/ á czáſu záſmucenia odpuśći grzechy: y obrońca ieſt wſſyſtkich kthorzy go ſzukáia w prawdzie.

Biedá tym ktorzy ſa dwoiákiego ſercá/ y vſtam złośliwym/ y rekam źle czyniacym/ y grzeſſnikowi ktory po ziemi chodzi dwiemá drogomá. Biedá ludziom wſſetecżnego ſercá/ ktorzy niewierza Bogu: á dla tego niebeda záſſczyceni od niego. Biedá tym kthorzy ſtráćili ćierpliwość/ y tym co opuśćili drogi proſte/ á vdáli ſie ná drogi złe. A co ći czynić beda gdy ie pocżnie náwiedzáć Pan: Ci kthorzy ſie boia Bogá/ beda wierzyć słowam iego: á kthorzy go miłuia/ beda pilnie przyſtrzegáć drog ieo. Ktorzy ſie boia Bogá/ pytáć ſie beda ná te rzeczy w ktorych ſie on kocha: á ktorzy go miłuia/ beda nápełnieni zakonu iego. Kthorzy ſie boia Páná beda przyprawiáć ſercá ſwoie/ á przed oblicżnośćia iego poświeca duſſe ſwoie. Kthorzy ſie boia Bogá/ ſtrzega przykazánia iego/ y ćierpliwość mieć beda/ aż do ogledowánia iego/ mowiac: Niebedziemli pokuty czynić/ wpadniemy w rece Boże/ á nie w rece ludzkie: Abowiem według wielkośći iego/ ták y miłoſierdzie iego ſnim ieſt.

[Margin: ...the: 4. ...imo: 3. ...tri. 4. ...ien: 3. ...uc: 17. ...lm: 30. ...ie. 20. ...Reg: 18. ...an: 14. ...oma: 13. 2.Reg: 24. Danie: 13.]

Cap 3.

Synowie máia mieć rodzice ſwe we cći y w opátrowániu/ Bogu ſie korzyć/ á ná rzeczy wyſokie y ktore ſa nád rozum/ nie máia ſie dwornie wyſadzáć.

Synowie madrośći/ kośćioł ſpráwiedliwych: y narod ich/ ieſt ći poſluſſeńſthwo á miłość. Sadu oycowſkiego słuchayćie ſynowie mili/ á ták czyńćie ábyśćie byli zbáwieni: Bo Pan Bog vććił oycá w ſyniech: á ſadu máthki pátrząiac/ vtwierdził ná ſyny. Kthory miłuie Bogá/ bedzie ſie modlił zá grzechy/ y bedzie ſie wśćiagał od nich: á ná modlitwie dniow bedzie wyſłuchan: Jáko ten co ſkárbi/ ták y ten co cći mátke ſwoie. Ten ktory cći oycá ſwego/ bedzie poćieſzon w ſyniech ſwoich: á w dzień modlitwy ſwoiey/ bedzie wyſłuchan. Kthory cći oycá ſwego/ żywotem dłużſſym żyw bedzie: á ktory ieſt poſłuſſny oycu ſwemu/ ochłodzi á poćieſſy mátke ſwoie. Ktory ſie boi Bogá/ cći rodzice ſwe/ y iáko pánom bedzie służył tym ktorzy go vrodzili. W vczynku/ w mowie/ y we wſſelkiey ćierpliwośći/ cći oycá ſwego/ áby ná ćie przyſzło bogoſłáwieńſtwo od Bogá/ á bogoſłáwieńſtwo iego áby trwáło ná oſtátku. Bogoſłáwieńſtwo oycowſkie/ ſtánowi domy ſynowſkie: á przekletſtwo mátczyne/ wykorzenia y grunty. Nie chełp ſie w zelżywośći oycá twego: ábowiem nie ieſt tho tobie cześć ále hańbá. Abowiem cześć człowiekowi ieſt z pocżćiwośći oycá ſwego/ á ſromotá ſynowi ieſth oćiec bezecny.

Synu przyiymi ſtárość oycá ſwego: á nie záſmucay go w żywoćie iego: á ieſliby vſtał w ſmyſle/ odpuść mu/ á nie wzgardzay° w mocy twoiey. Jáłmużná záiſte oycowá nie bedzie w zápámiethániu. Abowiem zá grzech mátczyn odpłácono tobie bedzie dobrym/ á w ſpráwiedliwośći bedzie tobie budowano/ á w dzień záſmucenia bedzie pámietano ná ćie: á iáko lod gdy bywa iáſno ták rozpłyna ſie grzechy twoie: Jáko bárzo złey słáwy ieſt ten kthory opuſſcza oycá: ieſt przeklety od Bogá kthory záſmucawa mátke ſwoie.

Synu/ w ćichośći vczynki ſwe konay: á nád ludzka chwałe bedzieſz miłowan. Jmeś wietſſy/ tym ſie wiecey korz we wſſyſtkich rzeczách: á naydzieſz łáſke przed Bogiem/ Abowiem wielka ieſt moc Bogá ſá-

[Margin: Exodi. 20. Deute: 5. Ephe: 6. Exodi. 20. Deute: 5. Mathe: 5. Gene: 27. & 49. Deute: 33. Philip: 2.]

Proue: 25. Roma: 12. Deute: 4. 2. Theſa: 3.

mego/ á od pokornych bywa vczciion. O wyßſſych rzeczy nád ſie nie pytaj ſie/ y mocniey ßych nizliś ſam/ nieſſukay: Ale ktore rzeczy przykazal tobie Bog/ the záwżdy rozmyſlay/ á wielu vczynkow iego niebadź dworny/ Boć tobie tego nie trzebá/ widzieć te rzeczy ktore ſa ſkryte od oczu twoich. W prożnych rzeczách niezábáwiay ſie zbythnie/ á w wielu vczynkow Bożych niebedzieß dworny. Boć wiele rzeczy nád domyſl ludzki okazáne ſa tobie. Wiele ich záiſte podeßło podeyrzenie thych rzeczy/ y w proznośći zátrzymáne ſa ſmyſly ich.

Serce twárde bedzie ſie zle miáło náoſtátek: á kto miłuie niebezpieczeńſtwo/ w nim zginie. Serce kthore chodzi dwiemá drogomá/ niepowiedzie mu ſie/ á ſerce złe/ ná nich zgorſſy ſie. Serce złoſliwe/ bedzie obćiażone w boleśćiách: á grzeſſnik przyda ieſſcze ku grzeſſeniu. Zgromadzenie hárdych niebedzie zdrowie: bowiem pratek grzechu bedzie wykorzenion w nich á niebedzie rozumian. Serce madrego/ bywa poznano w madrośći: á vcho dobre/ bedzie słuchało madrośći ze wſſyſtkiey zadze. Madre ſerce y rozumne/ wśćiagnie ſie od grzechow: á w ſpráwach ſpráwiedliwośći/ bedzie miáło pofortunienie. Ogień goráiacy zágáſſa wodá: á iálmużná przećiwia ſie grzechom: á Bog ieſth opátrzyćiel onego ktory oddawa táſke. Pámietha ná przyßłe rzeczy/ á czáſu vpádu ſwego naydzie podpore.

Pſal: 40. Danie: 4. Mathe: 5.

Cap. 4.

Jáko oblicze niema być odwrocono od vbogiego: o ochotnośći náprzećiwko iemu/ o miłośći madrośći/ o czáſu mowienia y miłosierdziu náprzećiwko domowym.

Deute: 15. Math: 23.

SYnu/ iálmużny vbogiego niepodchodź/ á oczu twoich nie odwrácay od niedoſtátecznego. Duſſe łáknacego człowieká nie wzgardzay/ á niezáiatrzay vbogiego w vboſtwie iego. Sercá niedoſtáthecznego nie trap/ á nie odkłáday datku vćiſnionemu. Prosby znedzonego człowieká nie porzucay/ áni oblicza ſwego odwrácay od potrzebuiacego. Od niedoſtátecznego nieodwrácay oczu ſwych dla gniewu: á nieoſtáwiay po ſobie by ćie ktho miał przeklináć: bo kthory ćie przeklina w gorzkośći duſſe ſwoiey/ bedzie wyſłuchana prozbá iego/ á wyſłucha go ten ktory go ſtworzył. Zebrániu ludzi vbogich ſthaw ſie vmownym/ á ſtárſſemu vkorz duſſe ſwoie/ á wielmożnemu nákłoń głowe ſwoie. Skłoń ku vbogiemu bez záſmucenia vcho twoie/ y przywroć mu dług twoy/ y odpowiedz mu łágodnie w ćichośći.

Gene: Exodi.

Wyzwol onego kthory krzywde ćierpi z reki pyſſnego/ á niech to niebedzie kwáśno ná duſſy twoiey: Ná ſadzie badź miłoſierny ſierotam iáko oćiec/ y miáſto meżá badź mátce ich: á bedzieß ty iáko ſyn nawyßſſego poſłuſſny/ á ſmiłuie ſie nád thoba wiecey nizli mátká. Madrość ſynom ſwoim żywot wdycha/ á przyimuie te ktorzy iey ßukáia/ y poydzie wprzod ná drodze ſpráwiedliwośći: A kthory ia miłuie/ miłuie y żywoth: á kthorzy beda czuć kniey/ oſiegna táſke iey. Ktorzy ſie iey beda trzymáć: żywot odziedzicża: á gdziekolwie wnidzie/ błogoſłáwi Bog. Ci co służa madrośći/ poſłuſſni beda ſwietemu: á te ktorzy ia miłuia/ miłuie Bog. Ktho iey słucha/ bedzie ſadził lud: á ktory pátrza pilnie ná nie/ zoſtánie z dufánim. Jeſli iey vwierzy/ odziedziczy ia/ y beda w potwierdzeniu ich ſthworzenia/ bowiem czáſu pokuſy chodzi ſnim/ a napierwey wybiera iego. Boiażń y ſtrách y doſwiadczenie przywiedzie nań/ y bedzie go dreczyłá w záſmuceniu náuki ſwey/ áleß go ſkuśi w myſlách iego/ á vwierzy dußy iego. J vmocni go/ y przywiedzie droge proſta do niego/ y vweſeli go/ y obnáży ſkrytośći ſwe iemu/ y bedzie ſkarbić weń náuke y rozum ſpráwiedliwośći. Ale ieſli zmyli á obładzi/ opuśći go/ y wyda go w rece nieprzyiaćielá iego.

Roma: 1.. Leuiti: 1.. Proue: 2..

Synu záchowywáy czás/ y wyſtrzegay ſie złego. Niewſtyday ſie zá duſſe twoie mowić prawdy: Abowiem ieſt ſromotá ktora przywodzi grzech/ ieſt też ſromotá kthora domieſſcza chwały y łáſki. Nieprzyimuy licá náprzećiwko obliczu twemu/ áni przećiwko duſſy twoiey kłamſtwá. Nieſromay ſie bliźniego ſwego w vpádku iego: áni powśćiagay słowá czáſu zbáwienia. Niepokryway madrośći twey w ozdobie iey. Abowiem z iezyká madrość bywa rozeznáná/ á ſmyſl/ y vmienie/ y náuká w słowie ſmyſlnego/ y vmocnienie w vczynkách ſpráwiedliwośći.

Niezáſtháwiay ſie słowu prawdy żadnym obyczáiem/ á z kłamſtwá nieumieietnośći twey ſromay ſie. Niewſthydź ſie ſpowiádáć grzechow ſwoich/ á niepoddaway ſie wſſelkiemu człowiekowi dla grzechu. Niezáſtháwiay ſie obliczu mocnego/ áni śiłuy przećiwko byſtrośći rzeki. Dla ſpráwiedliwośći boiuy zá duſſe twoie/ áże do ſmierći pothykay ſie o ſpráwiedliwość/ á Pan Bog zwalczy miáſto ćiebie nieprzyiaćioły twoie.

Niebadź vkwápliwym ná iezyku twoim/ á nikczemnym y oſłábionym w vczynkách twych. Niebadź iáko Lew w domu

twoim/ przewracáiac domowniki twoie/ á včiſkáiac twe poddáne. Niech niebedzie wyčiagnioná ku bRániu/ áni ſkurczona ku dániu reká twoiá. (m.20.)

Cap. 5.

Jáko žadny w Bogáctwách nie ma dufáć / ále ſie Bozey pomſty bać/ Jáko ku pokučie ma ſie kwápić/ á słowá Bozego pilnie słucháć.

Niechčiey báczyč ná páńſtwá nieſlußne/ á niemow/ mam do ſtáteczny žywot: ábowiem nic niebedzieč to požyteczno cżáſu pomſty y obwodu. Nienáſláduy w mocy twey žadze ſercá twego: á nie mow/ iákom mogł: ábo ktho mie potepi zá vczynki moie: Bog záiſte mſſczący ſie pomśći. Niemowže zgrzeſſyłem / á coß mi przypádło ſmutnego: ábowiem Nawyßſſy/ ieſth čierpliwy oddawcá. Zá odpuſſczony thobie grzech/ nie badž bez boiázni/ áni przykłáday grzechu ná grzech: á nie mow/ miłośierdzie Páńſkie ieſth wielkie/ á ſmituie ſie nád wielkośćia grzechow moich. Miłośierdzie bowiem y gniew/ rychło przychodza od niego: á ná grzeſſniki gniew iego pátrza. (c. 12.; lecti:21.; lecti:16.)

Nieomießkaway náwroćić ſie do Páná/ á nie odkłáday dzień zá dzień: boć nagle przypádnie gniew iego/ á cżáſu pomſty zgłádzi ćie. Nie badž pieczliwym o bogáctwách nieſpráwiedliwych: boč nic niepomoga w dzień ſmierći y pomſty. Nie day ſie przewiewáć káždemu wiátrowi/ áni ſie puſſczay ná káżda droge: bo ták káždy grzeſſnik bywa probowan w dwoiſtym iezyku. Badž ſtały ná drodze Páńſkiey/ y w prawdzie ſmyſlu twego y w náuce/ á niech zá toba idzie słowo pokoiu y ſpráwiedliwośći. (ue: 10: & 11.; ebr: 7.)

Badž čichy w słucháńiu słowá Bożego/ ábyś ie zrozumiał: á z madrośćia day odpowiedž prawdziwa. Jeśli rozumieß/ odpowiedz bližniemu thwemu: nierozumießli/ włož reke ná vſtá twoie/ by čie niepodchwycono w słowie nie báczným á nie madrym/ á bytby pothym zelżon. Cżeść y chwałá w mowie ſmyſlnego: ále iezyk nieroſtropne° ieſt wywrocenie iego. Strzeß ſie byś niebył názwan záuſſnikiem w žywočie twoim: á w iezyku twym byś niebył podchwycon / á bytby pohánbion. Abowiem nád złodzieiem záwždy ieſt ſromotá y pokuthá/ á nád dwuiezycżnym przeklectwo co gorſſe: á záuſſnikowi nienawiść/ y nieprzyiažń/ y ſromotá. Cżyń ſpráwiedliwość máłemu y wielkiemu zá rowno. (cobi. 1.)

Cap. 6.

O wiernym y obłudnym przyiaćielu/ o podnieſieniu w myſlách/ o duſſy złoſliwey/ o mowie łágodney/ o madrośći y náuce.

Nie badž bližniemu miáſto przyiaćielá nieprzyiaćielem: ábowiem vrągánie y pohánbienie bedzie dziedziczył zły człowiek/ á káždy grzeſſnik zazdrośćiwy y dwoiákiego iezyká. Nie wywyßſſay ſie w myſli duſſe twoiey iáko Byk: by lepak niebyłá wytracona moc twoiá prze głupość/ á liśćie twe požárło by/ y owoc twoy zágubiło/ y zoſtałby iáko drzewo ſuche ná puſſczy: Abowiem duſſá złoſliwa/ zátráći człowieká ktory ia ma/ y dawa go w rozrádowánie nieprzyiaćielom/ y przywiedzie go w los niewiernych. (Roma:12. Philip: 2.)

Słowo słodkie rozmnaža przyiaćiele/ á vbłaga nieprzyiaćiele: á iezyk łáſkáwy w dobrym człowiecże obfithuie. Miey ſpokoynych wiele/ ále ktoć by rádził miey iednego w tyſiacu. Maßli mieć przyiaćielá/ w pokuſách go miey/ á niełatwie mu ſie zwierzay ſam ſiebie: bo ieſt ieden przyiaćiel do cżáſu ſwego/ á ten niebedzie trwał w dzień vćiſku: Jeſt też przijaćiel ktory ſie odmienia w nieprzyiaćielá: ieſt też drugi przyiaćiel/ ktory nienawiść y ſwar/ y hánbe obiáwi. Jeſt też lepak przyiaćiel towárzyß ſthołu/ á niezetrwa w dzień potrzeby. Przyiaćiel ieſli zetrwa ſtoba ſtale/ bedzie tobie iákoby rowiennik/ á w domowych rzecżách twych vczyni wiernie: Jeſly ſie vniży przed thoba/ á przed obliczem twym bedzie ſie krył/ iednomyſlna bedzieß miał przyiaśń dobra. Od nieprzyiaćieli thwych oddal ſie/ á od przyiaćieli thwych oſtrzegay ſie. Przyiaćiel wierny ieſth wielka obroná: á kto go naydzie/ naydzie ſkarb. Przyiaćielowi wiernemu žadna rzecż niemože być przyrownaná/ y nie ieſt słuſſna wagá złothá y ſrebrá przećiw dobroći wiáry iego. Przyiaćiel wierny ieſt lekárſtwo žywotá y nieſmiertelnośći/ á kthorzy ſie boia Páná Bogá/ nayda go. Ten ktory ſie boi Bogá rownie bedzie miał przyiaćielſtwo dobre: ábowiem według iego/ bedzie przyiaćiel iego. (Eccleci:20.; Deute: 13. & 33. Mich: 7. Math. 10.; Eccleci:37.)

Synu od młodośći twey bierz náuke/ á až do ſſedziwośći naydzieß madrość. Jáko ten ktory orze/ y ten co ſieie/ przyſtep do niey/ á cżekay dobrych owocow iey: ábowiem w ſpráwie iey máło poprácuieß/ á rychło bedzieß pożywał z vrodzáiow iey. O iáko przykra ieſt bárzo madrość ludziom nieucżonym/ á niewytrwa w niey głupi. Jáko (Eccleci:51.)

kámienia moc doſwiadcenie bedzie wnich: á nieomießkáia zárzućić iey. Abowiem mádrość náuki ieſth według imienia iego/ á nie ieſt wielom iáwna: ále ktorym wiádoma ieſth/ trwa ſnimi aż przed oblicznosć Boża. Słuchay ſynu á przyimuy ráde rozumu/ á nieodrzucay rády moiey: Włoż noge twoie w petá iey/ á w łáncuch iey ßyie ſwa/ podłoß rámie twe á noś ia: á niebadź teſkliw w okowách iey.

Math: 11.

We wſſyſtkim vmyſle twoim przyſthap kniey/ á ze wſſyſtkiey śiły twey ſtrzeż drog iey. Szukay iey á bedzie obiáwioná tobie/ á othrzymawſſy ia/ nieopuſſczay iey: ábowiem ná oſtáthku naydzieß odpoczynienie w niey/ á obroći ſie thobie w kochánie. J beda tobie okowy iey ná obrone mocy/ y zá podſtháwki śiły/ á łáncuchy iey miáſto ßáty chwały. Cześć záiſte żywothá ieſt w niey/ á okowy iey ieſt zwiazánie zbáwienia. W odzienie chwały przyobleczeß ia/ á korone rádośći włożyż ná ſie. Synu bedzießli mie słuchał/ náuczyż ſie iey: á ieſli przyłożyż kniey myſli twey/ madry bedzieß. Jeſli ſkłoniß vcho ſwe/ przyimieß náuke: á ieſli bedzieß rad słuchał/ madry bedzieß. Miedzy wiela ſthárſſych roſtropnych ſthaway: á madrośći ich ſerdecznie przyłacz ſie/ ábyś mogł wſſelka powieść Boża słyßeć/ á przypowieśći chwały by nieućiekáły od ćiebie. A ieſli vżrzyż madrego/ niezáſypiay do niego/ á progi drzwi iego/ niech trze nogá twoiá. Myſl thwoie miey w przykazániu Bożym/ á w roſkazániu iego nawiecey obecnym badź: á on da tobie ſerce/ y żadość madrośći bedzie daná tobie.

Eccleci: 2.

Pſalm: 1.

Cap. 7.

Abychmy złośći nieczynili/ ábychmy ſie nieuſpráwiedliwiáli/ vrzedow niedokupowáli: ábychmy ná dzień gniewu pámiethali/ á iáko ſie madry ma mieć ku żenie dzieciam ſługam/ o ććieniu rodzicow/ y o chwale Boſkiey.

Nieczyń złych rzeczy/ á niezáchwyca ćie. Odſtep od złego/ á odeyda złośći od ćiebie. Synu/ nierozſieway złośći ná zagoniech nieſpráwiedliwośći/ á niebedzieß ich żał w ſiedmior naſob.

Pſal: 142. Eccles: 7. Iob. 9. Luce. 18.

Nieſſukay od człowieká vrzedu/ áni od krolá ſtolice ććí. Nieuſpráwiedliwiay ſie vrzed Bogiem/ boć on ſam ieſth vznawca ſercá: á przy krolu niechćiey być widzian madry. Nie żaday być ſedzia áleß by mogł moca rozerwáć nieſłuſſnośći: byś ſie ſnadź nieulekł oblicza mocnego/ á vczynił by pogorſſenie nieſtałośćia twoia. Nie grzeß miedzy wielkośćia miáſtá/ áni ſie wkładay miedzy lud/ áni przyczyniay ſobie dwoiákich grzechow/ ábowiem áni w iednym niebedzieß prożen. Niebadź boiázliwym ná vmyſlie twoim. Modlić ſie/ iáłmużny czynić/ tym niegardź. Niemow thák/ ná wielkość dárow moich weyżrzy Bog/ á gdy ia offiáruie Bogu nawyżſſemu/ dáry moie przíymie.

Ecclecí:

Nie nátrzaſay ſie z człowieká w gorzkośći duſſe iego/ ábowiem ieſt ten ktory poniża y powyſſa/ opátrzyćiel Bog. Niekochayſie w kłamſthwie przećiwko brátu thwemu: áni náprzećiwko przyiaćielowi takież czyń: Niechćiey kłámáć wſſelkiego kłamſtwá: ábowiem vſtháwiczność iego nie ieſth dobra. Nie badź wielomowny miedzy wielkośćia ſtárſſych: á niepowtarzay słowá w mowie twoiey. Nie miey w nienawiśći robotnych ſpraw/ y oránia roley ſtworzoney od nawyßſſego. Niepoliczay ſie w wielkolść nieumieietnych. Pámiethay ná gniew Boży/ boć nieomießka. Vniß bárzo duchá ſwoiego/ ábowiem pomſthá ćiátá złoſliwego ieſt ogień á chrobak. Nie wytraczay náprzećiwko przyiaćielowi odwłaczáiacemu pieniadze: áni bráthá namiłſſego dla złotá nie wzgárdzay. Nie odchodź od niewiáſty rozumney y dobrey/ ktoryieś doſtał w boiáżni Bożey: bowiem wdzieczność ſromieżliwośći iey ieſth nád złotho.

I. Reg:

Nie obrážay służebniká prawdziwie prácuiacego/ áni naiemniká dawáiacego duße ſwoie zá ćie. Służebnik rozumny/ niech tobie bedzie miły iáko duſſá twa/ nie omylay go w wolnośći/ áni go opuſſczay w niedoſtátku iego. Maßli dobytek/ opátrzay gi: á ieſli ieſt pożytheczny/ choway gi przy ſobie. Maßli ſyny vczże ie/ á náchylay ich z dziećińſtwá ich. Jeſli maß corki/ ſtrzeßże ćiáta ich: á nieukázuy weſołego oblicza twego przed nimi. Wyday corke á wielka rzecz ſpráwiß/ á człowiekowi ſmyſlnemu day ia. Maßli żone po ſwey miſli/ niewyganiay że iey precz: á nienawiſney niezwierzay ſie wſſyſtkim ſercem twoim. Czći oycá ſwego/ á boleśći máthki ſwoiey nie zápominay. Pámietay żebyś ſie był nie národził by nie oni: á oddaway im/ iáko oni tobie.

Leuiti:

Deute:

Eclesi. Tobie.

We wſſyſtkiey duſſy twey boy ſie Páná/ á kápłany ie° miej we ſwietobliwośći. Ze wſſyſtkiey śiły twey miłuy Bogá ktory ćie ſtworzył: á sług iego nieopuſſczay. Czći Bogá ze wſſyſtkiey duſſe twoiey/ y ććí też kápłany/ á oczyśćiay ſie rámiony. Day im cześć iáko ieſt przykazano tobie/ pirwoćin y oczyśćienia: á od zámießkáwáłośći thwey oczyść ſie z niewiela. Datek rak twoich y offiáre ſwietobliwośći offiáruieß Pánu

Deute: Nume.

…at: 6. …ob: 1. …ma:12. …the:25.

Bogu/ y początki ſwiethych: á vbogiemu ściągni rękę ſwoię/ áby było ſkończono złuthowánie y błogoſłáwieńſtwo twoie. Będzieß dan w táſkę przed oblicznoſcią wſſech żywych/ á vmárłemu niezábrániay táſki. Bądź płácżącym ná poćieſſenie/ á z żáłobliwemi chodź. Nie leń ſie náwiedźić niemocnego/ ábowiem ſthego w miłośći będzieß vtwierdzon. We wßyſtkich ſpráwách ſwych pámiętay ná koniec twoy: á ná wieki niezgrzeſſyß.

Cap. 8.

Jáko ſie mamy ſtrzedz zwády z mocnieyſſymi/ y złych wiárowáć/ á bliźnich niewzgárdzáć/ á ſmierći nieprzyiaćielſkiey ſie nieradowáć/ y słow mądrych nie wzgárdzáć.

…the: 5. …leci:31. …lat: 6. Cori: 2. …uiti:19. …leſi: 6. …ele: 29 …ene: 4.

Nie wadź áni ſie práwuy z człowiekiem możnym / byś lepak niewpadł mu w ręce. Nie ſwarz ſie z mężem máiętnym/ być lepak záſie przećiw thobie nieuſtáwił prawá: boć wiele ich zátráciło złoto y ſrebro/ á áż do ſerc krolewſkich ſciąga ſie y obráca. Niewadź ſie z człowiekiem wielomownym/ á nieprzykłáday ná ogień iego drew. Nie obcuy z człowiekiem nieuczonym/ áby źle niemowił o rodzáiu twym.

Nie wzgardzay człowieká ktory ſie odwráca od grzechu/ áni go ſromoć/ pámiętay yż wſſyſtcy ieſteſmy w ſkáżeniu. Nie gardź człowiekiem w ſtháróśći iego/ ábowiem z naſći przychodzą k ſtárośći. Nie weſel ſie z ſmierći nieprzyiaćielá twoiego: wiedząc yż wſſyſtcy mrzemy: á do rádośći chcemy przyść. Nie lekce waż powieśći ſthárſſych mądrych/ á w przypowieśćiách ich przebyway: od nich záiſthe náuczyß ſie mądrośći/ y náuki rozumu/ y służyć wielmożnym bez żáłoby. Niech ćie nieminą powieść ſtárſſych: ábowiem oni náuczyli ſie od ſwych oycow. Náuczyß ſie záiſte od nich rozumu/ á czáſu potrzeby daß odpowiedź. Nie rozżarzay węgla grzeſſnikow karząc ie/ á niebądź zápalon płomieniem ognia grzechow ich. Nie ſthoy przed obliczem thego co rad pothwarza / áby nie ſiadł iáko zdrádnik przećiw vſtam twoim. Nie pożyczay ná lichwę człowiekowi mocnieyßemu niżli thy/ á ieſliby pożyczył miey zá ſtrácone.

Nie ſlubuy nád możność twą: co ieſli ſlubiß/ ták o thym myſl iákobyś ſam płáćił. Nie ſadź przećiwko ſędziemu : ábowiem według ſpráwiedliwośći ſądzi. Nie chodź w drogę z śmiáłym/ áby ſnadź nie zwálił ſwoich złośći ná ćię: ábowiem on według woley ſwoiey chodzi/ á weſpołek z ßaleńſtwem ie° záginieß. Z człowiekiem gniewliwym nieczyń ſwaru/ á z śmiáłym nie chodź ná puſczą: ábowiem iáko nic ieſt przed nim krew: á gdzie niemáß rátunku/ zgłádzi ćię. Nie miey rády z głupiemi: ábowiem niemoże ſie im podobáć / iedno co im miło. Przed obcym nie czyń rády: bo niewieß co on vczyni. Nie káżdemu człowiekowi ſercá twego odkryway: áby ſnadź nieuczynił thobie miłośći fáłſſywey/ á pothym by ćię zelżył.

Prouc: 32. Eſaie. 3. Eccleci:9. & 37.

Cap. 9.

O wyſtrzegániu ſie nieprzeſpieczeńſtwá nieczyſtośći/ o záchowániu przyiaćielá dawnego/ o obcowániu z dobrym.

Gene: 6. Prouer:5.

Nie miey w podeyrzeniu wielkim żoney twoiey/ by nieokazáłá nád tobą złośći náuki złey. Nie daway niewieśćie mocy nád duſſą thwoią/ by lepak niechodziłá w mocy twey/ á thy byś był zelżon. Nie pátrz ná niewiáſtę wielo chćiwą/ áby ſnadź nie wpadł w śidłá iey. Z tánecznicą niebyway vſthawicznym/ áni iey słuchay: byś ſnadź niezginął w iey vſilnośćiách. Ná pánnę nie względay/ byś ſie lepak niepogorſſył z pięknośći iey. Niedaway nierządnicam duſſe ſwey w żadney rzeczy: ábyś niezágubił y ſam ſiebie/ y dziedzictwá twego. Nie pátrz chodząc po vlicách miáſtá/ áni ſie błąkay po rynkách iego.

Mathe:5: Gene: 34. 2.Reg: 11. Iudit. 10. 11. & 12.

Odwroć oblicze twoie od niewiáſthy vbráney/ á nie pátrzay ná cudność cudzą: dla pięknośći niewieśćiey wiele ich ieſt zginęło: á ſthąd ſie żądza iáko ogień zápala. Káżda niewiáſtá nierządna/ iáko ſmieći ná drodze od wſſyſtkich przechodzących będzie podeptáná. Pięknośći niewiáſty cudzey wiele ſie ich dziwowało/ y ſtháli ſie ſą źli: Bo rozmowá ſnią iáko ogień rozpala. Z cudzą żoną nigdy nikákiey nieſiáday/ áni ſie pokłáday przy niey ná ſwym łokćiu/ áni ſie ſnią rozmawiay ná winie: by ſie lepak nieſkłoniło ſerce twe k niey/ á krwią twą vpádłby ná zátrácenie.

Iudi:9. 2.Reg: 15. 3.Reg: 1.

Nieopuſſczay przyiaćielá ſthárego: boć ten nowy nie będzie rowny onemu. Przyiaćiel nowy ieſt iáko nowe wino: ſthárzeie ſie/ á z chućią będzieß ie pił. Nie zayrzy chwały y bogactw grzeſſnemu: ábowiem niewieß iákie przyidzie nań wywrocenie. Nie kochay ſie w krzywdzie nieſpráwiedliwych/ wiedząc że áż do piekłá nie będzie mił niemiłośćiwy. Dáleko bądź od człowieká ktory może zábić/ á nie będzieß miał podeyrzenia boiáźni śmierći: á przyſthąpiſzli do niego/ niczego ſie nie dopuſſczay/ być

lepak niezbáwił cie żywotá. Pospolitość śmierći wiedz: ábowiem w posrzodku sidł bedzieß stąpał/ á po zbroi bolesnych bedzieß chodził. Wedle możnośći twey strzeż sie bliźniego twego: á z mądremi y opátrznemi rozmawiay.

Eccleti: 9. & 37.

Mężowie spráwiedliwi niech v ćiebie będą gośćmi stołowemi/ á w boiáźni Bożey niech bedzie twoie chlubienie: á w smyśle niech bedzie tobie rozmyślánie Boskie/ á wssystká rozmowá twoiá w przykazániu Nawyżßego. W ręku rzemieśnikow robotá ich bedzie chwaloná/ á kxiążętá ludu będą chwalone z mądrośći mowy swey/ á w vmyśle stárssych bedzie chwalono słowo.

3.Reg: 3.

Sträßliwy iesth w mieśćie człowiek iezyczny: á krnąbrny w słowie swoim nienawisny bedzie.

Cap. 10.

O sędziach y krolech/ o łákomstwie y pysse y chwale Bożey/ o słudze rozumnym/ o poććiwośći dusse y chwale smutku.

Proue: 29.

Sędzia mądry bedzie sądził lud swoy/ á Kxiestwo rozumnego bedzie stałe. Jákowy iest sędzia ludzi/ tácy y służebnicy iego: á iáki iest przełożony miástá/ tácy y miesscżánie iego.

1.Reg: 12.

Krol niemądry stráći lud swoy: á miástá będą osádzone przez rozum rostropnych. W ręce Boskiey iest moc źiemie/ á przeklęta wsselka złość ludu: á pożytecznego sprawce Bog zbudźi ná czás ná niey: W ręce Bożey iest moc człowieczá/ á ná oblicże vczonego człowieká włoży cżesć swą.

Leuiti: 19.

Nie wspominay ná żadną krzywdę bliźniego twego: á nic nie cżyń w spráwách krzywdy. Pychá nienawisna iest przed Bogiem y przed ludźmi: á wsselka złość ludzka przemierzłá.

Ierem: 27. Danie: 4.

Krolestwo od iednego ludu do drugiego bedzie przeniesiono dla niespráwiedliwośći/ y krzywd y potwárzy: y rozmáitych chytrośći.

Nád człowieká tákomego/ niemáß nic gorssego. Przecż sie pyßniß źiemio á popiele: Nic nie iest niepráwsse° iácy miłowáć pieniądze: bo tákowy/ y dusse swą ma przedáyną: yż w żywoćie swoim zárzućił wnetrznośći swe. Wsselki potentath krotkiego żywotá. Niemoc zástárzáła ćiąży lekárzá: á krotka niemoc vzdrawia lekarz: ták żeć y Krol dźiśia iest/ á iutro vmrze. A kiedy człowiek vmrze/ odźiedźicży węże/ y gádźine y chrobaki.

Pocżątek pychy człowieczey/ iest odstąpić od Bogá: ábowiem od onego ktory go stworzył/ odstąpiło serce iego: pocżątek záiste káżdego grzechu iest pychá: kto w niey trwa/ bedzie pełen przeklęńctwá/ á nakoniec go wywroći. Dla tegoż bezecżne vcżynił Pan Bog schadzki złych ludzi/ y pokáził ie do końcá. Stolice kxiążąt pyssnych skáźił Bog á posádźił ćiche miásto nich.

Sapie: 6. Luce. 14. Gene:

Korzenie ludu pyssne° vsussył iest Bog/ á wßcżepił pokorne stegoż ludu: Ziemie Narodow wywroćił Bog/ y wytráćił ie aż do gruntu: vsussył Bog wiele snich y potráćił ie: y zgłádźił pámiątkę ich z źiemie. Pámiątkę pyssnych zágubił Bog/ á zostáwił pámiątkę pokornych smysłem: Nie iesth stworzoná ludziom pychá/ áni gniewliwość plemieniewi niewieśćiemu. Ten rodzay ludzi bedzie vcżćion ktory sie boi Bogá: ále tho plemię bedzie złupiono ze cći kthore przestępuie przykazánia Páńskie. Miedzy bráćią rządzcá ich bedzie wecżći: á kthorzy sie boią Páná będą przed ocżymá iego.

Chwałá Bogátych/ pocżessnych/ y vbogich/ boiaźń Boża iesth: Nie wzgárdzáć człowieká spráwiedliwego vbogiego/ áni wielmożyć mężá grzessnego bogátego: Wielki iest sędzia/ y mocen iesth wecżći: ále niemáß więtssego nád tego ktory sie Bogá boi.

Proue:
2.Reg:

Słudze mądremu synowie [illegible] będą służyć: á mąż opátrzny y [illegible] nie bedzie ssemrał gdy go karzą/ á nie vcżony nie bedzie cżćion. Nie podnoś sie w spráwie vcżynku twego/ á nie odkłáday czásu vdręczenia:

Prouer:

Lepssy to co prácuie á ma dostátek ná wssystkiem: nißli on co sie chełpi á potrzebuie chlebá.

Synu miły/ w ćichośći záchoway dusse swoie/ á wyrządzay iey cżesć według zasługi iey. Grzessącego ná dusse swą kto vspráwiedliwi: ábo kto cżćić bedzie/ tego co bezecżną cżyni dusse swoie. Vbogi chlubi sie skaźni y boiáźni swey: á iesth tákowy człowiek ktorego cżćią dla bogáctwá iego. A kto sie chełpi z vbostwá/ iáko dáleko więcey z bogáctwá: á ktho sie chełpi z bogáctw boi sie chudoby.

Cap 11

O mądrośći/ o cżći/ o sądu krabrnym/ o niezadániu bogáctw/ o nie vcżćieniu vbogiego od Bogá/ o odpłáćie dobrych.

Gene: 41. Danie: 6.

Mądrość pokornego/ powyßsſy głowe iego: á miedzy wielmożnymi ludźmi posádźi go. Nie chwal mężá z krássy iego/ áni gárdź człowiekiem ná pozrzenie thwoie: Máła miedzy latáiącemi pczołá iest/ á pocżątek słodkośći ma owoc iey.

Actum.

Nigdy sie z ßath nie chłub/ áni sie wynoś wdźień cżći

twoiey.

twoiey: bo dziwne ſprawy Bogá ſámego Nawyżſſe[o] y chwálebne/ y ſkryte/ y niewidome vczynki iego. Wieleć okrutnikow ſia dało ná Tronie/ á nieſpodziewáły nośił ná ſobie korone. Wiele mocarzow gwałtownie ſa ſttoczeni/ á zacny podáni ſa w rece inych.

Pierwey niżli wypytaſz niegań nikogo: ále gdy wypytaſz/ karz ſpráwiedliwie. Pierwey niż wyſłuchaż nie odpowiáday słowá á ná ten czás gdy ini mowia/ niemow ty. O te rzecz ktora ćie nie dolega/ nie wadź ſie: á ná ſadzie grzeſſacych nie ſtaway. Synu nie zábawiay ſie wiela ſpraw: á ieſli bedzieſz bogáty nie bedzieſz prożen od grzechu: bo ieſli bedzieſz gonił nieugoniſz/ á ieſli wybieżyſz/ nie vćieczeſz. Jeſt człowiek robothny/ ſpieſſny/ y záłuiacy niemiłośćiwy: á tym wiecey ſie nie zbogáći Jeſt człowiek wyſchły/ potrzebuiacy popráwy/ wiecey ſchodzacy ná śile/ á obſſituiacy w vboſthwie: á oko Boże weyrzáło nań dobrotliwie á wyniosł go ſponiżenia iego/ y podwyſſył głowe iego: á dziwowáło ſie ieſt nád nim wiele: á chwalili przetho Bogá.

Dobre rzeczy y złe/ żywot y śmierć/ vboſtwo y poććiwość/ od Bogá ſa: Madrość y náuká y vmieietność zakonu ſa v Bogá. Miłość y drogi dobrych ſa vniego. Błąd y ciemnośći grzeſſnikom ſa przyrodzone: á ktorzy ſie ráduia we złych rzeczách/ ſtárzeia ſie weztym. Datek Boży zoſtawa ſpráwiedliwym/ á pomnożenie ie[o] bedzie miáło poſćie ná wieki. Jeſt człowiek ktory bywa vbogácon ſkapie czyniac/ á tá ieſt cześć zapłáty iego/ w tym iż mowi/ nálazłem odpoczynienie ſobie/ á teraz bede pożywał zdobrá mego ſam: á nie wie iż czás ie[o] przechodzi/ á ſmierć ſie przybliża/ á zoſtáwi wſſyſtko inſſym y vmrze. Stoy w teſtámenćie twym/ á w nim ſie rozmawiay/ y w vczynku przykazánia twego ſtárzey ſie. Nie trway w vczynkach g[...]ſſnikow: ále miey duffánie w Bodze/ á mieſſkay ná mieſcu thwym: boć łatwia rzecz ieſt przed oczymá Bożymi/ nagle wyniść ku ćći vbogie[o]. Błogosłáwieńſtwo Boſkie ſpieſzy ſie ku zapłáćie ſpráwiedliwego/ á w pretkim vććieniu poſthepek iego czyni owoc. Nie mowże co mi ieſt potrzebá/ á ktore mi rzeczy beda ſtego dobre: Niemow ieſtem ſam ſobie doſtáteczny: á coż tym bede gorſſym: W dzień dobrych rzeczy/ nie zápominay o złych: á wdzień złych rzeczy/ nie przepominay dobrych: boć łatwia rzecz ieſt przed Bogiem w dzień ſmierći odpłáćić káżdemu według drog iego. Złość iedney godziny czyni zápámiethánie wielkiego zbytku: á przy ſkonániu człowieczym/ obnażenie vczynkow iego.

Przedeśmierćia nie chwał żadnego człowieká/ ábowiem w ſyniech ſwoich bywa poznawan maż. Niekożdego człowieká w wodź do domu ſwego/ ábowiem wiele ieſt chythrośći zdradliwego. Abowiem iáko wypuſzczáia ſmrod wnetrznośći śmierdzacych ludzi: á iáko Kuropáthwá bywa przywiedzioná do ſſláku: álbo kozká leśna ná śidło: ták y ſerce pyſznego/ á iáko ſtroż gdy widzi vpad bliźniego ſwego: Bo dobre rzeczy we złe obracáiac zdrády zákłáda/ á ná wybráne włoży zmáze. Od iedney ſkry roſpala ſie ogień: ták od iednego zdradliwego bedzie rozmnożona krew: ále człowiek grzeſzny godzi záwżdy ná krew. Wyſtrzegay ſie od człowieká zárazáiacego: ábowiem ſtroi złośći: áby ſnać nie przywiodł ná ćie pośmiewiſká wieczne[o]. Przypuśćiſli ku ſobie cudzoziemcá/ tedy ćie podwroći w záwichrzeniu/ y odwiedzie ćie od własnych drog.

Cáp: 12.

O Roſtropnośći w rozdawániu Jálmużny: o trudnym poznániu przyiaćielá.

JEſli czyniſz co dobrego wiedz komu czyniſz/ á bedzie łáſká w dobrach twoich obfita. Czyń dobrze ſpráwiedliwemu á naydzieſz odpłáte wielka: ácz nie od niego ále záiſte od Páná. Abowiem nie ieſt themu dobrze/ ktory ieſt vſtáwiczny w złośćiach/ á iáłmużny nie dawa: ábowiem y Nawyżſſy ma w nienawiśći grzeſſniki á zlutował ſie ieſt nád pokutuiacemi. Day miłośiernemu á nie przyimuy grzeſzniká: á niemiłośćiwym y grzeſznikom odda pomſthe/ ſtrzegac ich áż do dniá pomſty. Day dobremu: á nie przyimuy grzeſznego. Czyń dobrze pokornemu: á nie dawaj złośliwemu zakáż mu chlebá dáć/ áby w nim nie był mocnieyſzy nád ćie: ábowiem dwoiákie złośći naydzieſz we wſzyſthkich dobrych rzeczach/ ktoreby mu kolwie vczynił: abowim y Nawyżſſy ma w nienawiśći grzeſzniki: á bezbożnym odda pomſta.

Galat: 6.
1.Timo:5.

Nie poznaſz przyiaćielá w rzeczach ſzczeſliwych/ á nie záhtái ſie w nieſſczeſliwych nieprzyiaćiel: Gdy ſie ſſczeſliwie wiedzie człowiekowi: nieprzyiaćiele ie[o] ſa w ſmutku/ á we złey przygodzie przyiaćiel bywa poznan. Nie wierz nieprzyiaćielowi twemu náwieki: ábowiem iáko rdzá kázi/ ták y złość iego: á ieſli pokornie priydzie ſkłoniwſſy ſie: nie przykłáday vmyſłu twego/ á ſtrzeż ſie go. Nie ſtáwiay go wedle ſiebie/ áni go ſádzay ná práwicy twoiey: áby ſnać

Reg: 15. Heſt: 6. & 7. [...]ute: 13. & 17. [...]ſue. 7. & 22. [...]uer: 18. [...]the: 19. [...]thim: 6. [...]hue: 10. [...] 42. [...]b. 1. [...]ech: 28. [...]ce. 12. [...]th: 10. [...]leci: 18.

obroćiwſzy ſie nie ſtánął ná twym mieyſcu / á náwroćiwſzy ſie ná mieyſce twoie / ſſukałby potym y ſtolice twey: á ná oſtatek poznałby ſłowa moie: á byłby pobudzon z ſłow moich. A kto ſie zlutuie nád záklináczem ktorego wąż viadł / y nád wſzyſtkimi ktorzy ſie przybliżáią ku gádzinam okrutnym? thák y nád tym ktory towárzyſzy z mężem złym: á vwikłał ſie w grzechach iego. Jedne godzine będzie z tobą trwał / ále ieſli ſie pochynieſz nie podnieſie cię. W vśćiech ſwoich oſładza nieprziyaciel / á w ſercu ſwoim godzi iákoby ćie przewroćił w doł: Oczymá ſwemi płácze nieprziyaćiel: á ieſli tráfi ná czás / nie będzie náſycon krwie A ieſli przypádną ná ćię złe rzeczy / naydzieſz go tám pierwſzego / y iákoby pomagáiący będzie kopał doły pod nogámi twemi. Głową ſwą będzie chwiał / á reką będzie pláſkał / á wiele ſſemrząc przemieni twarz ſwą.

Ierem:41.

Cáp: xiij.

Skłády á towárzyſtwá niebeſpieczne ſą z pyſſnemi / z bogátemi y możnemi: Miłuy Bogá y bliźniego / nie przyſtoi bogátemu z vbogim / tego miną onego wąją.

Deute: 7.

Kto ſie dotknie ſmoły / zmáże ſie od niey: á kto opcuie s pyſznym oblecze ſie w pyche. Brzemię ná ſie kłádzie / ktory z poczliwſſym nád ſie towárzyſzy. A bogátſzemu nád ſie nie bądź thowárzyſzem. Jákie towarzyſtwo ma kocieł z gárncem gliniánym? ábowiem kiedi ſie wſpołek vderzą / ten ſie ſtłucze. Bogáty nie ſłuſznie vczynił / á będzie ſie gniewał: á vbogi obráżony będzie milczał. Jeſli mu będzieſz dawał / przytuli ćie ku ſobie: á ieſli nie będzieſz miał / opuśći ćie. Jeſli co maſz ſtráwi ſtobą / á wyniſzczy ćie / á nie będzie lutował ciebie. Jeſli mu będzieſz potrzebien podeydzie ćie / á vſmiecháiąc ſie dodáć nádzieie powiedáiąc ći wſzyſtko dobre / y rzecze: Co potrzebá tobie? y pohánbi ćie w potráwach ſwych / áleż ćie wyniſzczy dwá álbo trzy kroć / á ná oſtátek ná ſmieie ſie z ćiebie / pothym widząc opuśći ćie / y głową ſwą będzie chwiał ná ćie. Vkorz ſie Pánu Bogu / á oczekaway rąk iego: Oſtrzegay ſie / áby zwiedziony w ſſaleńſtwie nie byłby poniżon. Nie vniżay ſie w mądrośći thwey / áby ſnáć poniżon w głupſtwo byłby zwiedzion.

Przyzwány od mocznieyſzeo odeydzi: á potym záiſte wiecey ćie będzie wzywáć: Nie bądź wſzetecznym ábyś nie był odpędzon: á nie bądz dáleko od niego / ábyś nie przyſzedł w zápámietánie iego: Nie mow z nim zárowno / áni wierz wielomownośći iego: ábowiem w wielomownośći będzie ćię kuśił / á vſmiecháiący ſie / będzie ćię pytał o táiemnicach twoich: Okrutny vmyſł iego: będzie záchowywał ſłowá twoie / á nie przepuśći tobie od złośći / y więzienia. Strzeż ſie / á miey pilną báczność ſłuchem twoim: bo chodziſz podwroceniem twoim. Słucháiąc ſłow onych iáko weſnie pátrz / á będzieſz czuł.

Ze wſſyſtkiego żywotá twego miłuy Bogá / á wzyway go w zdrowiu twoim. Káżde źwierzę miłuie ſobie podobne / thák y káżdy człowiek bliźniego ſweo. Káżde ćiáło ku podobnemu ſobie będzie przyłączono á wſzelki człowiek z rownym ſobie ſtowárzyſſy ſie. Jeſli kiedy Wilk ſie z owcą zgodzi / thedy grzeſſnik z ſpráwiedliwym. Co zá ſpołeczność człowiekowi ſwiethemu ze pſem? ábo kthora część dobra bogátemu z vbogim: Obłow lwi ieſthći Oſieł leśny ná puſſczy / ták y páſtwiſká bogaczow ſą vbodzy. A iáko pyſſnemu pokorá ieſt brzydkość ták y bogátemu vbogi ieſth przekletſtwo. Bogáty zburzony pomoc miewa od przyiaćioł ſwoich: á vbogi gdy vpádnie / będzie wygnań y od znáiomych. Bogáthego gdy podeyda / wiele ma nágrodzićielow ſzkody: gdy pyſſnie co rzekł / vſpráwiedliwiáli go. Vbogiego oſſukano á podeſzło / ieſſcże go fukáią: rzekł co mądrze / á niedano themu miesca. Bogacz mowił: á wſſytcy milczeli / á słowo iego wynioſą aż do obłokow: vbogi rzekł też co / álić mowią / Coż tho zacz / á ieſli w czym dotknie / wywrocą go. Dobrać ieſt máiętność / temu kto niema grzechu w ſumnieniu: á nagorſſe ieſt vboſtwo / w vśćiech złoſliwego: Serce człowiecze / odmienia oblicza iego / ták w dobrym / iáko we złym. Slad ſercá dobrego / y oblicza dobrego trudno naydzieſz / á z ſpracą.

2. Cor:

Cap: 14.

O tych ktorzy nie obrażáią ſłowem nikogo / o tákomſtwie / o pámiętániu ná ſmierć / o błogosłáwieńſtwie tego człowieká ktory trwa w mądrośći.

Błogoſłáwiony ieſt mąż ktory ſie nie podknął w słowie vſt ſwoich / á nie ieſt ſćkan ábo fráſowan ſmutkiem grzechu. Szczeſliwy ieſt kthory niemiał ná vmyſlie ſwym ſmutku / á nie odpadł od nádzieie ſwoiey.

Eccleſi: & 25 Iacobi.

Mężowi tákomemu á ſkąpemu bez vżytku ieſth máiętność / á człowiekowi zawiſnemu kczemu ieſt złoto? Kthory zbiera z vmyſlu ſwego nieſpráwiedliwie / inſſym zbiera: á w iego dobrym będzie inſſy zbytku vżywał. Kto ſam ſobie złym / komuż

Ierem: Luce.

inſſemu

inſſemu bedzie dobry: á nie bedzie miał vćiechy w bogáctwie ſwoim. Ktho ſam ſobie záyrzy/ niemáß nic náden gorſſego/ á tá ieſt odpłátá złośći iego/ bo ieſli co dobre° vczyni niewiádomie á niechcac czyni: á ná koniec obiáwia złość ſwa. Złoſliwe oko zawiſnego y odwrácáiac oblicze ſwe/ y wzgárdzáiac duſſe ſwa: Nienáſycone ieſt oko chćiwego w dziale nieprawośći: á nie bedzie náſycon/ áleßby zniżczył ßuſſac duße ſwoie. Oko złe gotowe ieſt ku złemu/ á nie bedzie náſycon chlebá potrzebuiac: á w ſmutku bedzie przy ſtole ſwoim.

Synu ieſli maß/ czyń ſobie dobrze: á Bogu godne obiáty offiaruy. Pámietay iżći śmierć nieomießkawa/ y teſtháment piekłow ktory ieſt tobie okázan: ábowiem teſtháment thego świátá vmrze z śmierćia. Przede śmierćia vczyń dobrze przyiaćielowi ſwemu/ á według możnośći twey ściagáiac reke day vbogiemu. Nie podchodz ſie ſam w dzień dobry/ á czaſtká dniá dobrego niech ćie nie miia. A zaż inym nieoſtháwiß boleśći y prace twoiey: W thym rozdziale loſu (od Bogá) day y bierz/ á vſpráwiedliwiay duſſe ſwa. Przed śmierćia twa/ czyń ſpráwiedliwość: boć niemoże w piekle náleść pokármu. Káżde ćiáło iáko ſiáno ſtárzeie ſie/ á iáko liſt owoc płodny czyniacy ná drzewie zielonym. Jedno ſie rodzi á drugie ſie kázi: ták rodzenie ćiáłá y krwie iedno ſie dokona á drugie ſie rodzi. Káżda ſpráwá ſkázytelna/ ná oſtátek vſtánie: á kto ia ſpráwuie/ poydzie zá nia. A káżdy vczynek wyborny/ bedzie vſpráwiedliwiony/ á kto gi czyni/ bedzie ſniego miał cześć.

Błogoſłáwiony ieſt maż ktory w madrośći bedzie mießkał: á ktory w ſpráwiedliwośći ſwey bedzie rozmyſlał: á w vmyſle ſwoim bedzie vważał opátrzność Boża. Kthory rozmyſlá drogi iey ná ſercu ſwoim/ á w ſkrytośćiách ſwych rozumieiac/ idac zá nia iákoby ſlàdownik/ á ná drogách iey ſtoiac: Ktory pátrzy okny iey/ á v drzwi iey poſłucháiac/ ktory odpoczywa podle domu iey/ á w śćiánách iey wtykáiac kół/ poſtháwi chálupe ſwoie krece iey/ y odpoczyna w chálupce ie° dobrá ná wieki: poſtáwi ſyny ſwe pod przykryćiem iey/ á pod gáleziámi iey bedzie mießkał: bedzie obronion pod przykryćiem iey od goracośći/ á w chwale iey bedzie odpoczywał.

Cap. 15.

O chwale meżá Bogoboynego/ á iż náſſe dobrá ſa od Bogá/ á złe od człowieká/ ktory ſtworzon ieſth w wolnym rozmyſle.

Ktho ſie boi Bogá/ bedzie czynił dobrze/ á kto ſie trzyma ſpráwiedliwośći doſtánie iey: á zábieży mu iáko mátká poććiwa/ y iáko niewiáſtá od pánienſtwá ſwe° przyimie go: Nákarmi go chlebem żywotá y rozumu á woda madrośći zbáwienny nápoi go: á bedzie vmocniona w nim/ y nienáchyli ſie/ y bedzie go trzymáłá á nie bedzie pocháńbion: á wywyßſſy go przed bliźniemi iego/ á w pośrzodku zebránia wiernych otworzy vſthá iego/ y nápełni go duchem madrośći/ y rozumu/ á odzieniem chwały przyodzieie go.

Vćieſſenie y rádość zbierze nań/ á imieniem wiecznym w dziedzictwo obdárzy go. Ludzie ßaleni niedoſtána iey/ á ludzie ſmyſlni podkáia ſie ſnia. Ludzie ßaleni nie vyzrza iey/ ábowiem dáleko ieſt od pychy y od zdrády. Meżowie kłamliwi nie beda pámietáć ná nie/ á meżowie prawdziwi beda náleźieni w niey/ y ßcześćie beda mieć aż do oglada̋nia Bożego.

Nie ieſth wdzieczna chwałá w vśćiech grzeſſne° człowieká/ ábowiem nie ieſt od Páná poſłan/ á że od Bogá ieſt poßłá madrość: bo przy madrośći Bożey bedzie ſtáć chwałá: á w vśćiech wierne° rozmnoży ſie/ á pánuiacy da mu ia. Nie mow że/ Bog w tym/ że iey nie mam/ bo ktorych rzeczy nienawidzi Bog/ nieczyń ich. Nie mow że też on mie ſam przywodł w bład/ ábowiem nie ſa mu potrzebni ludzie złoſliwi. Káżde przekletſtwo błedne/ nienáwidzi Pan Bog: á nie bedzie miło thym co ſie boia Bogá.

Bog od poczatku poſtáwił człowieká/ y oſtáwił go w rozmyſle rády iego. Przydał ieſt przykazánie y zapowiedź ſwa/ ieſli bedzieß przykazánia ſtrzegł/ záchowáia ćie/ á ná wieki wiáre luba Pánu Bogu záchowáć. Położył przed toba wode y ogień/ do czego chceß śćiagni reke twoie. Przed człowiekiem żywot y śmierć: dobre y złe: co mu ſie ſpodoba / bedzie mu dano: ábowiem wielka ieſt madrość Boża/ á mocna w mocy/ widzac wſſyſtko bez przeſtánku. Oczy Páńſkie ku tym co ſie go boia/ á on poznawa wſſelki vczynek człowieczy. Nikomu nieprzykazał źle czynić/ á żadnemu nie dał czáſu ku grzeſſeniu: ábowiem nie żada mnoſtwá ſynow niewiernych y niepożythecznych.

Cap. 16.

Jáko ſie niemamy kocháć w ſyniech złych/ o pomśćie Bożey o miłoſierdziu iego/ znáiomośći Bożey y Sadu iego żaden ſie vchronić niemoże.

Mathe: 4.
Ioan: 4.
Gene: 1.
Ierem: 21.
Pſalm: 33.
Hebre: 4.

Nie cieß ſie wc złych ſyniech/ ie ſliby ſie mnożili: áni ſie kochaj w nich/ ieſli niemáß boiáźni Bożey w nich: Niewierz żywotowi ich/ áni wzgladay ná ich robote. A bowiem lepſſy ieden ktory ſie boi Bogá: niżli tyſiac ſynow złych. A pożyteczniey ieſt vmrzeć bez ſynow/ niżli zoſtáwić ſyny złoſliwe. Od iednego ſmyſlnego bedzie oſádzoná oyczyzná/ á od trzech złoſliwych ſpuſtoſſeie.

Wiele thákowych rzeczy widziáło oko moie/ y mocnieyſſe niżli the słyſſáło vcho moie. [Ecclesi: 21.] W zborze grzeſſacych rozgore ſie ogień/ á w ludu niewiernym bedzie pałał gniew. [Gene: 6.] Nie modlili ſie zá ſwoie grzechy ſtárzy Obrzymowie/ ktorzy ſkáżeni ſa/ gdy dufali wſwoich śiłach/ á nieprzepuścił ieſt [Gene: 19.] Bog pielgrzymowániu ich/ ále ie przekláł dla pychy słowá ich: Nie zlutował ſie nád nimi/ lud wſſyſtek trácac/ ktorzy ſie wynośili w ſwych grzechach. [Nume: 14. & 26.] A iáko ſſeść ſet tyſiecy pieſſych/ kthorzy ſa zgromádzeni w twárdośći ſercá ſwego: áby był ieden krabrny/ dziwnaby rzecz byłá by miał być bez [Ecclesi: 5.] pomſty: ábowiem miłoſierdzie y gniew ieſt przy nim: Mocna ieſt prozbá/ ktora wyliewa gniew według miłoſierdzia ſwego: ták y karánie Boſkie człowieká według vczynkow ſadzi.

Nie vydzie wdrapieſthwie grzeſſny/ á nie przedłuży ſie znoſſenie á ſćierpienie tego co czyni miłoſierdzie. Wſſelkie miłoſierdzie/ vczyni káżdemu mieſce/ według zaſług vczynkow iego: y według rozumu pielgrzymowánia ie°. Nie mow że: ſkryie ſie przed Bogiem/ á z wyſokośći kto ná mie wſpomienie: miedzy ludem wielkim nie bede poznan: ábowiem coż ieſt duſſá moiá wták wielkiey wielkośći ſtworzenia? Oto [2. Petri. 3.] niebo/ y niebioſá niebios/ przepáść/ y wſſyſtká ziemiá/ y wſſyſtkie rzeczy kthore w [Luce. 21.] nich ſa/ przed oblicznośćia iego beda zruſſone/ gory społu y pagorki/ y grunty ziemie: á gdy weyrzy ná nie Bog/ od ſtráchu zádrża. A wtych wſſyſtkich nieſmyſlne ieſt ſerce: á káżde ſerce on rozumi: á drogam iegó kto zrozumie? y burzliwośći kthorey áni oko vyrzy człowiece? Abowiem wiele vczynkow iego ieſt w táynośći: ále vczynki ſpráwiedliwośći iego kto wypowie/ álbo kto znieſie? Bo dáleko ieſt zakon Boży od niektorych/ á pytánie ludzkie/ ná dokonániu ieſt. Kthory bywa vmnieyſſon ná ſercu/ myſli prożnośći: á maż nie roſtropny y błedny/ myſli błazeńſkie rzeczy.

Słuchay mie ſynu/ á vcz ſie náuki ſmyſlu á słowá moie vważay ná ſercu ſwym/ á po wiemći wprawdzie náuke/ y bede bádał ábych mogł wypráwić madrość/ á słowá moie rozważay ná ſercu twoim/ y powiádam wſpráwiedliwośći duchá mocy ktore położył Bog wuczynkach ſwoich od początku/ y wprawdzie opowiádam náuke iego W ſadzie Bożym/ ſa ſpráwy iego od początku/ y od vſtánowienia ludzi rozdzielił cześći ich/ á początki ich w ludu ich. Ozdobił ná wieki ſpráwy ich/ áni łáknéli/ áni prácowáli/ á nieprzeſtáli od ſpraw ſwoich. Zaden bliżnego ſwego nie bedzie dreczył ná wieki. Nie badz niewierny słowu ie°. Potym Bog ná ziemie weyzrzał/ y nápełnił ia dobra ſwego: Ale duſſá kożda żywiaca bedzie oznaymiáłá przed obliczem iego á w niey powtore náwrocenie ich.

Cap. 17.

Jáko Bog vſtáwicnie pátrzy ná wſſyſtkie/ á nikth ſie niemoże przed nim ſkryć/ iáko człowieká ſtworzył y obdárzył/ o iałmużnie/ o pokućie/ o ſpowiedzi.

[Gene:] Bog ſthworzył człowieká z ziemie/ a według obrázu ſwego vczynił go: y záſie obrocił go w nie: á według ſiebie przyodział go cnota. Lidżbe dni y czáſu dał iemu/ tudzież thez dał mu moc nád temi rzeczámi ktore ſa ná ziemi. Położył boiaźń iego nád wſſelkim ſtworzeniem/ á pánował nád zwierzethy y nád ptaki. [Gene: &] Stworzył z niego pomocniká podobnego iemu: ráde/ y iezyk/ y oczy/ y vſſy/ y ſerce dał im ku wymyſlániu/ y náuka rozumu nápełnił ie. Stworzył w nich náuke duchá/ y ſmyſlem nápełnił ſerce ich: Złe rzeczy y dobre okazał im. Położył oko ich ná ſerce ich/ vkazał im wielmożność ſpraw ſwoich/ áby imie świete iego weſpołek chwalili: y wielbili go w dziwnych ſpráwách iego/ áby wypowiádáli wielkośći vczynkow iego. Przydał im náuke/ á w zakonie żywotá iáko dziedzyce poſtáwił ie. [Deute: 5. &] Teſtáment á vmowe wieczna vſtáwił ſnimi/ y ſpráwiedliwość y ſady ſwoie okazał im. A wielkośći iego cći widziáło oko ich/ y poććiwość głoſu vſłyßáły vſſy ich/ y rzekł im: Strzeżćie ſie od wſſelkiego [Exodi. 21. & & 2] złego: y przykazał káżdemu ſnich o bliźnim ſwoim piecza mieć. Drogi ich ſa przed nim záwżdy/ áni ſa tháyne oczam iego. Nád [Roma] káżdym oſobno ludem przełożył ieſt rzadzce: á cześć Bogá Iſráelſkiego ſtáłá ſie ieſt [Deute & 1] iawna. A wſſyſtkie vczynki ich iáko ſłońce przed oblicznośćia Boża/ á oczy iego bez przeſtánku pátrzáiace ná drogi ich. Nie ſa zátáione teſthámenty prze złośći ich/ á wſſyſthkie złośći ich/ przed oblicznośćia Boża.

Jáłmużná meżowá iákoby worek ſnim/

y táſke człowiecza iáko źrzenice záchowa: á potym powſtánie/ y odpłáći im odpłáte/ káżdemu ſnich ná głowe iego/ á obroći ie ná niżſſe cześći ziemie. Ale pokutuiacym dał droge ſpráwiedliwośći/ y vtwierdził the co niemogli ćierpieć/ y poſłał im los prawdy.

Náwroć ſie ku Pánu Bogu á opuść grzechy twoie: modl ſie przed oblicznośćia Páńſka/ á vmnieyß tego czymeś obráżał. Náwroć ſie do Páná Bogá/ á odwroć ſie od nieſpráwiedliwośći twoiey/ á bárzo miey w nienawiśći przekletſtwo/ á poznay ſpráwiedliwośći y ſady Boże/ á ſtoy w loſie poſtánowienia y modlitwy nawyżſſego Bogá. Idź w ſtronie wieku ſwietego/ z żywemi y themi co dáia chwałe Bogu. Nie mieſſkay w błedzie złoſliwych/ przede śmierćia ſpowiáday ſie: ábowiem od vmárłego iáko nic ginie ſpowiedź. Bedzieß ſie ſpowiádał żywiac/ żywy y zdrowy/ bedzieß ſie ſpowiádał/ á bedzieß chwalił Bogá/ y bedzieß ſie przechwałał w miłoſierdziu iego. O iáko wielkie ieſth miłoſierdzie Páńſkie/ á zlutowánie iego nád tymi ktorzy ſie náwrácáia ku niemu? Boćiem nie wſſyſtkie rzeczy moga być w ludziech/ że nie ieſt nieśmiertelnym ſyn człowieczy/ á w prozności złośći mieli kochánie. Co ieſt iáſnieyſſego nád Słońce? y tho vſtánie: álbo co ieſth gorſſego iedno co wymyſlito ćiáło y krew? y tho bedzie karano. Ná moc wyſokośći niebá Bog pátrzy/ á wſſyſtcy ludzie ziemiá á popioł.

Cap. 18.

O Wielmożnośći Boſkiey/ y o miłośierdziu ludzkim náprzećiwko Bliźniemu/ o Jáłmużnie/ o Sadnego dniá pámietániu/ zawżdy śie modlić/ zá żadośćiámi śie nie puſzczáć.

TEn ktory żywie ná wieki/ ſtworzył wſſyſthki rzeczy weſpołek Bog ſam ieſt ſpráwiedliwy/ á trwa náwieki Krol niezwyćiezony: Kto doſtátczy wypowiedzieć ſpráwy ie°? Abowiem kto ſie dobáda wielmożnośći ſpraw iego? A moc wielkośći iego kto wyſłowi? álbo kto bedzie mogł wypowiedzieć miłoſierdzie iego? Nie może nikt vmnieyſſyć áni przydáć áni wynáleść wielmożnośći Bożey. Kiedy człowiek dokona tedy pocznie: á gdy odpoczynie/ tedy bedzie czynił. Coż ieſt człowiek/ y co zá táſká iego? á co ieſth dobrego álbo złego iego? Poczet dni ludzkich/ nawiecey ſto lat: Jáko krople wody Morſkiey poczytány ſa: á iáko kámyczek piaſkowy/ thák ſa máłe roki dniow wieká. Dla te° ćierpliwy ieſt Pan Bog nád nimi y wylewa miłoſierdzie ſwoie. Vyźrzał dume ſercá ich że zła ieſt/ y poznał przewrotność ich iż złośliwa ieſt: dla tego wypełnił zlutowánie ſwe nád nimi/ y vkazał im droge prawdy. Luthość człowieká przy bliźnim iego/ ále miłoſierdzie Boże nád wſſelkim ćiáłem.

Kto miłoſierdzie ma/ náucza y ćwiczy iáko Páſtyrz trzode ſwoie. Kto przyimuie náuke miłoſierdziá/ lutuie ſie (nád duſſa ſwa) y ktho ſie pośpieſſa w ſadziech iego? Synu w dobrey rzeczy nie daway ſkárgi/ á we wſſelkim datku nie przydáway ſmutku ſłowá złego. Izali gorącośći nie ochłodzi roſá? ták ći y słowo dobre lepſſe ieſt niżli datek. A zaż oto ſłowo nie lepſſe ieſt niżli datek dobry? á oboie bedzie przy człowieku ſpráwiedliwym. Głupi przykro łáie/ á dathek nie wyćwiczonego/ pſuie oczy.

Przed Sadem nágothuy ſpráwiedliwość ſobie/ á przed tym niżliby mowił vcz ſie. Przed niemoca pożyway lekárſthwá y przed Sadem pytay ſam ſiebie/ á przed oblicznośćia Boża naydzieß zmiłowánie. Przed niemoca vkorz ſie/ á czáſu choroby vkáż opcowánie twoie. Niezaprzethay ſie byś nie miał záwżdy ſie modlić/ á nie wſtydź ſie áż do śmierći vſpráwiedliwyáć ſie: bo zápłátá Boża trwa náwieki: Przed modlithwa przypráwuy duſſe ſwa/ á nie badź iáko człowiek/ ktory kuśi Bogá. Pámiethay ná gniew w dzień dokonánia/ y czás odpłáty vczyniß w opcowániu. Pomni ná vboſtwo czáſu obfitośći/ á ná potrzebe vboſthwá w dzień bogactw. Od zárániá áż do wieczorá bedzie przemieniony czás/ á ty wſſyſthkie rzeczy ſa rychłe przed oczymá Bożemi.

Człowiek madry we wſſyſtkich rzeczach ſie obawa/ á we dni grzechow bedzie ſie ſtrzegł gnuśności. Wſſelki dowśćipny poznawa madrość/ á temu kto ia naydzie da wyznánie. Smyſlni w ſłowach/ y ſámi madrze czynili/ y wyrozumieli prawde y ſpráwiedliwość/ y wzywáli przypowieśći y ſadow.

Zá żadzámi twoimi nie chodź: á od ſwey woley odwracay ſie. Jeſli daß duſzy twey żadze iey/ vczyni ćie rádośćia nieprziyáćielom thwoim. Nie kochay ſie w tłuſſczach áni w máłe/ ábowiem vſtáwiczne ſa wyſtepy ich. Nie badź miernym w ſwarzech o dług/ wſſák maß co kolwie ná świecie/ bo bedzieß zazdrośćiwym duſſy twey.

Cáp: 19.

O piyáńſtwie/ nieczyſtośći/ y wielomownośći/ o poznániu/ człowieká y rozeznániu madrośći ludzkiey od Boſkiey.

[Margin, left: ...ci:29. / ...the.25. / ...um. 3. / ...em: 3. / ...e: 1. / ...lm: 89. / ...etri. 3.]

[Margin, right: Eſaie. 66. / Proue: 15. & 25. / Eccleſ: 41. / 2. Cor: 12. / Iacobi. 1. / Eccleſ. 11. / Roma: 6. & 13.]

Gene: 19. 3.Reg: 11.

Robotnik piyany nie zbogáći ſie: á kto gárdzi máłemi rzeczámi/ znienagłá vpádnie. Wino y niewiáſty przywodzą ku odſtąpieniu prawdy y mądre: y kárzą zmyſłne: á ktorzy ſie przyłączą ku nierządnicam będą złoſliwi. Spruchniáłość y robacy będą dziedziczyć w nim / á będzie wynieſion ná przykład wiecżſſy/ y będzie z liczby dobrych wyrzucona duſſá iego.

Iosue. 22.

Kto wierzy rychło/lekkiego ſercá ieſt/ á będzie vmnieyſſon: á ktho grzeſſy ná duſſe ſwoie/ tym więcey będzie vmnieyſſon. Kto ſie kochá w nieſłuſzności/będzie náznácon: á kto nienawidzi karánia/ będzie vkrocon ie° żywot/a kto nienawidzi wielomowności/gáśi złość. Kto grzeſzy ná duſze ſwoie/będzie tego żáłował/ á kto ſie kocha we złośći będzie náznáczon winnym. Nie powtarzay słowá złego y przykrego: á nie będzieſz vmnieyſſon.

Eccli: 42.

Przyiaćielowi y nieprzyiaćielowi nie powiaday vmysłu ſwego/ á ieſli maſz iáki grzech nie obiáwiay: ábowiem będzie ćie ſłuchał/ y będzie ćie ſtrzegł/ y iákoby broniąc grzechu będzie ćie nienáwidział: á ták przy tobie będzie záwżdy. Słyſſałeś słowo przećiwko bliźniemu twemu/ niech w tobie będzie vmorzono: wierząc iż ſie od niego nie roſpukniesz. Dla słowá rodzi głupi/ iákoby łkánie przy rodzeniu dziećięćiá. Jáko ſtrzałá kthora vtkneła w ledzwi v pſá/ták słowo w ſercu głupiego. Skarz przyiaćiela / by lepak (vczyniwſſy co) nie poruzumiał/y rzekłby/Nieuczyniłem: ábo ieſli vczynił / by záś nie przyłożył (myśli) onoż vczynić. Skarz bliźniego by ſnać nie rzekł: á ieſliby rzekł/ áby lepak nie powtarzał. Skarz przyiaćiela/ábowiem cżeſtho wyſthępuie / á nie wſſelkiemu słowu wierz. Jeſt tákowy ktory ſie potyka ięzykiem/ále nie z vmysłu: ábowiem kto ten ieſt ktoryby nie ſſwánkował kiedy ięzykiem ſwoim.

Eccleci: 22. & 27.

Leuiti: 19. Math: 18.

Eccleci: 14. & 25. Iacobi. 3. Leuiti. 19.

Skarz przyiaćielá twego pierwey niżli mu pogroziſz: á day mieyſce boiáźni Nawyżſſego: ábowiem wſſelka mądrość ieſth boiaźń Boża/ á w niey báć ſie Bogá: á we wſſelkiey mądrośći ieſth ſpráwá zakonu. A mądrość nie ieſt náuka złośći: á nie ieſt myśl grzeſſnikow roſtropność. Jeſt złość opátrzności á w niey przeklectwo: ieſt y ſſálony ktory bywa vmnieyſſon w mądrośći: Lepſſy ieſt człowek ktory bywa vmnieyſſon w mądrośći/y ktory ſchodzi ná zmysle/w boiáźni Bożey: niżli ktory obfituie zmysłem/á przeſtępuie Zakon Nawyżſſego. Jeſt dowćipność pewna a tháż złośliwa: á ieſth ktory wypuſzcza słowo pewne powiedáiąc prawdę. Jeſt ktory ſie złośliwie korzy/ á wnętrzności ie° ſą napełnione zdrády. Jeſt y ſpráwiedliwy ktory ſie bárzo ſpuſzcza od wielkiey pokory. Jeſth y ſpráwiedliwy ktory ſkłánia oblicże ſwoie/á zmysla ſie nie widzieć czego nie wiedziano: A ieſli dla niedoſtátku śił ſwoich nie danoby mu grzeſſyć/ wſſákże ieſli naydzie cżás złe cżynienia/vcżyni złe. Z poyrzenia bywa poznan mąż/ á po oblicżu bywa poznan mądry. Odzienie ćiáłá/ y ſmiech zab / y chod człowiecży mowią o nim. Jeſt ſkáránie kłamliwe w gniewie ſromocącego człowieka: ieſt y ſąd ktory nie zda ſie być dobry. Jeſth też milcżący/a ten ieſt roſtropny.

Iacobi. 3. Mathe: 18. Mathe: 6.

Eccleci. Eccleci.

Cap: 20.

O Karániu: o milczeniu/y wielomowności/o datku/o wziątku/o kłamſtwie/o mądrośći skrytey.

Dáleko lepiey ieſt łágodnie ſkáráć niżli ſie gniewáć/ á temu ktory wyznawa ná modlitwie (grzechy ſwe) nie przekázáć. Żądliwość trzebieńcá zbáwi pánieńſthwá pánne: ták ktory cżyni ſąd nie práwy przez forc á gwałt. Jáko dobra rzecż ieſt ſkaránemu oznáymić Pokutę/ bo ták vydzieſz dobrowolnego grzechu. Jeſt człowiek milcżący ktory bywa nalezion mądry / á ieſth nienawiſny kthory ieſt wſſetecżny ná mowienie / á ieſt milcżący ktory nie ma zmysłu mowy: ieſt drugi milcżący kthory zna cżás godny ku mowieniu.

Eccleci.

Człowiek mądry będzie milczał do cżáſu/ále wſſetecżny y nie opátrzny nie będzie pátrzał cżáſu. Kto wiele mowi / obráźi duſſe ſwoie: á kto moc ſobie ſpoſabia nieſłuſſnie / będzie nienawidzian. Jeſt poſtępek we złośćiach mężowi nievkaránemu á ieſt wynaleſká ku ſſkodzie. Jeſt dathek ktory nie ieſt pożytecżny: ieſt y datek zá ktory odpłátá dwoiaka. Jeſth dla chwały y vmnieyſſenie/ y ieſt ktory z poniżenia ſwego podnieſie głowę. Jeſt ktory wiele od kupi máłą zápłátą/y przywracáiąc ie ſiedmioráko. Mądry/w słowiech ſámego ſobie miłego cżyni/ ále wdzięcżnośći głupich będą wylane.

Eccles. Eccleci.

Eccleci.

Datek ſſalonego/ nie będzie pożytecżny tobie: bo ocży iego śiedmiornaſobne ſą: dáć máło / ále wiele wymowi: á othworzenie vſt iego ieſt zapałánie. Dziſia pożycży kto á iutru zaſie żąda: á nienawiſny ieſth táki człowiek. Szalonemu nie będzie przyiaćiel/ á nie będzie miłość w dobrach iego: ábowiem ktorzy iedzą chleb iego: fałſſywego ſą ięzyká. Wiele kroć/ á wiele ich będą ſie śmiać z nie°: abowiem to coby mo

Eccleci. 3. &

gło być miano/ nie prawie z rozumem roz dawał: tákież y coby nie miáło być miano.

Vpad fałſſywego iezyká / iákoby then / ktory ná páwimenćie páda / thák vpádki złych pretko przyida.

Człowiek nie wdzieczny/ ieſt iákoby bay ká miárna/ á w vśćiech nie wyćwiczonych vſtáwiczna bedzie. Z vſth ſſalonego nie bedzie przyiemna przypowieść: ábowiem nie powiedá iey czáſu ſwego. Jeſt ktory niemoże dla niedoſthátku grzeſſyć: á w ſwym vpokoieniu bedzie ſie fráſował. Jeſt ten ktory ſtráći duſſe ſwa dla háńby / á od nieopátrzney perſony ſtráći ia: á w przyimowániu oſoby zátráći ſie. Jeſt ten ktory dla ſromoty obiecuie przyiaćielowi / á potym vczyni go ſobie nieprzyiáćielem darmo. Zelżywość bárzo zła w człowiecze ieſt kłamſtwo / á w vśćiech nie wyćwiczonych vſtáwicznie bedzie.

Lepſſy ieſt złodziey niżli vſtáwiczny kłamcá : á wſſákże obá odziedzicza zátrácenie. Obyczáie ludzi kłamliwych ſa bezecne á pohánbienie ich/ znimi bez przeſthánku. Madry w ſłowiech ſam ſiebie okaże/ á człowiek roſtropny ſpodoba ſie wielmożnym Kto ſpráwuie ziemie ſwoie / wynieſie wyſoko brog zboża: á kthory czyni ſprawiedliwość/ on bedzie powyßſſon: á ktory ſie podoba wielmożnym / vydzie nieprawośći. Vpominki y dáry/ záſlepiáia oczy ſedziam: á iákoby niemy w vśćiech odkłáda karánia ich. Madrość zátáiana á ſkarb niewidomy/ y co zá pożytek w obu? Lepſſy to człowiek ktory thái ſſaleńſtwo ſwe/ niżli then ktory kryie madrość ſwoie.

Cap. 21.

O grzechach/ iáko ſie ich mamy ſtrzec/ o śmiáłośći iezyká odßczepieńcá/ o dokonániu grzeſſnych/ o ſſalonym y madrym.

Synu zgrzeßyłeſli nie powtarzay drugi raz: ále y zá pierwße proś ábyć były odpuſſczone. Jako od weżá ták vćiekay od grzechu/ á ieſli przyſtapiß knim/ przyima ćie. Zeby Lwie ſa zeby grzechow / ktoremi zábiiáia duße ludzkie: Jáko miecz oboietny wſſelki grzech/ á iego ránie nie máß vzdrowienia. Łaiánie y krzywdy znißczáia maietność/ á dom ktory bárzo obfity ieſt / bedzie znißczon pycha: á iſtotá pyßnego/ bedzie wykorzenioná. Prozbá z vſth vbogiego/ áż do vßu Bożych przyidzie/ á Sad nagle przyidzie iemu. Ktho nienawidzi karánia / znák ieſt grzeſſnego: á kto ſie boi Bogá obroći ſie ku ſercu ſwemu. Znáczny zdaleká kthory mocen śmiałośćia iezika/ á madry vmi ſie wywinać od niego. Kto buduie dom ſwoy nakłádem cudzym/ ieſt iáko ten ktory zbiera kámienie ſwoie zimie. Jáko zgrzebi zwinione ták ieſt zgromádzenie grzeſſacych: á koniec ich ieſth płomień ogniſty.

Eccli: 16.

Drogá grzeſſacych ieſt vburkowána kámieniem/ á ná końcu ich piekło/ ćiemnośći/ y meki. Ktho ſtrzeże ſprawiedliwośći/ zátrzyma ſmysł iey. Doſkonáłość bojáźni Boſkiey/ ieſt madrość y rozum. Nie bedzie náucon ktory nie ieſt madry wdobrym: Ale ieſt ſſaleńſtwo ktore obfituie we złośći: á niemáß tám ſmysłu (dobrego) gdzie ieſt gorzkość. Vmieietność madrego/ iáko powodź zbierze á záleie/ á rádá iego iáko ſtudnicá żywotá trwa. Serce ſſalonego ieſt iáko gárniec ſtłucony/ á żadney madrośći niezátrzyma wſobie. Słowo madre kthory kolwiek vsłyſſy vmieietny/ bedzie go chwalił/ á przyimie go k ſobie: vsłyſſał ie wßeteczny á niepodobáłomu ſie/ y zárzući ie zá ſie. Powieść ſſalonego ieſt iákoby brzemie ná drodze: ále w vśćiech madrego bedzie naleziona wdzieczność.

Eccli: 33.

Vſtá madrego człowieká bywáia ſſukáne w kośćiele (w zborze ludzi) á słowá iego beda rozmyſláć ná ſercach ſwoich. Jáko dom wygrániczony ták ieſth ſſalonemu madrość/ a náuká nieſmyſlnego ſa niewymowne słowá. Petá ná nogach ieſtći głupiemu náuká/ á iákoby okowy rak ná rece iego práwey. Szalony wſmiechu podnośi głos ſwoy/ ále maż madry záledwie ſie potáiemnie bedzie ſmiał.

Eccli: 19.

Ozdobá złota opátrznemu ieſt náuká/ á iákoby zaponá ná rámieniu iego práwym. Nogá ſſalonego człowieká pretka ieſt iść wdom bliźniego: ále człowiek vmieietny/ bedzie pohánbion od oſoby mocnego. Szalony oknem bedzie náglądał w dom/ ále maż náucony przed domem ſthánie. Szaleńſtwo ieſt człowiecze nástuchawáć przeze drzwi: á roſtropny bedzie obćiażon ſromota. Vſtá nie opátrznych głupie rzecy beda powiádáć: ále ſłowá opátrznych gwichtem beda ważone. Wuśćiech ludzi ſſalonych ſerce ieſt ich: ále w ſercu madrych vſtá ſa ich. Gdy złoſliwy przeklina dyiabłá/ przeklina ſam duſſe ſwoie. Zauſſnik zmáże duſſe ſwa/ á we wſſyſtkich rzeczach bedzie nienawidzian: á ktory ſnim bedzie przebywał bedzie wnienawiśći. Milczacy á rozumny bedzie czćion.

Leuiti: 19.
Eccli: 28.

Cap. 22.

O leniwym: o synie y o corce ßalonych/ o łátowániu vmárłych/ o wiárowániu sie ßálonego/ o rozerwániu przyiácielstwá.

KAmieniem błotnym iest vkámionowan leniwy/ á wssystcy będą mowić o wzgárdzeniu ieº. Láynem wołowym iesth vkámionowan leniwy: á káżdy kto sie go dotknie/ będzie otrzasał ręce swoie. Sromotá oycowá iesth syn nieumieiętny: á corká ßalona w vmnieyssenie będzie. Corká rostropna iest dziedzictwo mężowi swemu: ábowiem ktora ßánbi (mężá swego) bywa ku zelżywośći oycu swemu. Oycá y mężá zelżywa á záwstydza wssetecżna/ á od złosliwych nie będzie mnieyßa/ ále od vbogich będzie nievćcioná.

Jáko spiewánie w żáłobie/ ták iesth powiádánie nie wcżesne: Karánie y náuká ná wsselki czás iest mądrość. Ktory vczy głupiego iest iáko ten ktory zlepia skorupę. Kto powiáda co temu kto niesłucha/ iesth iáko ten kthory budzi spiącego z ćiesskiego snu. Ktory powiáda ßalonemu mądrość/ iest iáko ten co mowi stym kthory spi/ á ná końcu powieśći swey mowi: ktoż tho iesth? Nád vmártym płácz/ bo vstáłá iego swiátłość: nád ßalonym też płácz/ ábowiem vstał w smysle. Niewiele płácz nád vmártym/ ábowiem odpocżynął. Bo nagorssego/ iest gorssy żywoth niżli śmierć ßalonego. Záłobá á płácz vmártego przez siedm dni: ále ßalonego y grzessnego/ wssysthki dni żywotá ich.

Eccle:38.

Gene: 50.

Z ßalonym niewiele sie wdáy w rzecż/ á z niemądrym nie chodź. Schoway sie przed nim áby niemiał przykrośći/ á nie splugáwiß sie grzechem iego. Vsthąp od niego/ á naydzieß odpocżynienie: á nie leń sie (w dobrym vcżynku) dla ßaleństwá ieº. Nád Ołow co iesth ćiesskiego: á kthoremu insse imie iedno ßalony. Piasek/ y Sol/ y ßtukę żelázá łatwiey znosić/ niżli człowieká nieobácżnego y ßalonego/ y złosliwego. Jáko wiązánie drzewiáne spoione ná grunćie budowánia nie rozchwieie sie/ thák y serce vtwierdzone/ w rádzie rozmysloney.

Prouc:27.

Myslenie mądrego ná wsselki czás y boiáźnią niebywa skáżone á z fáłssowáne. Jáko plewy ná wysokośći: á wapno nie záláne/ położone przećiwko wiátrowi nieostoią sie: ták y serce boiáźliwe w mysleniu ßalonego przećiwko náwáłnośći boiáźni/ nie zástáwi sie. Jáko tynkowánie piasscżysthe ná śćienie gładkiey: thák y serce lękliwe w rozmyslániu ßalonego/ ná wsselki czás nie będzie sie lękáło: ále y ten ktory w przykazániu Bożym trwa záwżdy. Kto sie vderzy w oko/ wypusscża łzy: á kto dotknie sercá/ wynośi smysł. Kto ćiska kámieniem ná ptaki/ zpędzi ie: ták y ten kthory przymawia przyiáćielowi/ rozrywa przyiáćielstwo. Wyjmießli miecż ná przyiáćielá/ nierozpacżay/ ábowiem iest náwrocenie ku przyiáćielowi. Jesli otworzy vstá smutne/ nie boy sie: ábowiem iest ziednánie. Chybá przymowki/ łáiánia/ pychy/ táiemnice wyiáwienia/ á rány zdrádliwey: dla tych tylko wssech rzecży vćiece od ćiebie przyiáćiel.

1.Cor.

Hebre.

Záchoway wiárę przyiáćielowi w vbostwie ieº: ábyś y w ßcżęśćiu iego weselił sie. Czásu vćisku iego trway mu wierny: ábyś y w dziedzictwie iego pospołu dziedzicżył. Przed ogniem wynidzie spiecá párá y dym z ogniá/ ták y przed rozlanim krwie/ złorzecżeństwá/ potwarzy/ y groźby. Przyiáćielá pozdrowić nie sromay sie: przed oblicżnośćią iego nieskryie sie/ á ieslić sie co złego prze zeń przyda/ ścierp: káżdy ktho vsłyssy będzie sie go strzegł. Kto da vstam moim strzaż/ á ná wárgi moie piecżęć pewną/ żebych nie vpadł dla nich: á ięzyk moy żeby mie nie stráćił.

Eccle.

Psal:1

Cap. 23.

Modlitwá náprzećiwko pyße/ obżárstwu/ y niecżystośći/ o przysiegániu/ o bluźnieniu o mądrey mowie o karániu chcącego grzeßyć/ o boiáźni Bozkiey.

PAnie Oyce/ á Pánie żywotá mego/ nieopusscżay mie w rádzie ich/ áni mie dopusscżay vpáść w tym vrągániu. I ktoß przykłáda wmysleniu moim karanie/ á w serce moie náukę mądrośći/ áby w niewiádomośći ich nieprzepuśćili mi/ á nieokázowáły sie występki ich/ áby sie nierozrosły niewiádomośći moie/ á nierozmnożyły złośći moie/ á grzechy moie by sie nie obffitowáły/ ábych nieupadł przed oblicznośćią przećiwnikow moich/ á rádowałby sie nieprzyiaćiel moy. Pánie Oycze y Boże żywotá mego/ nie opusscżay mie w mysleniu ich. Po wyżssenia ocżu moich nie daway mi/ á wsselką żądzą złą odwroć odemnie. Oddal odemnie żądliwośći żywotá/ á chući niecżyste niech mie niezáchwytáią/ á dusszy niepocżliwey y niemądrey nie daway mie.

Náuki vst moich słuchayćie synowie/ á ktory iey będzie strzegł nie zginie vsty swemi/ áni sie wzgorssy w nagorsszych vczynkach: Wmárnośći swey bywa poiman grzessnik/ á pyssny y przeklęty będzie pogorsson wnich. Przysiegániu niech nieprzywykáią vstá twoie: ábowiem wiele przygod wnim: A miánowánie Bogá niech niebędzie vstáwicżne wuśćiech thwoich/ á

Exod. 20.

Eccle. 7.

Math. 5.

imionam swietych nieprzymiessay sie/ abowiem nie bedzieß bez winy vnich / abowiem iako sluga czesto kroc pytany/ od sinosci nie bywa vmnieysson: tak kazdy przysieznik y mieniacy imie Boze/ cale od grzechow nie bedzie oczyßcon. Maz kthory wiele przyßega bedzie napelnion zlosciа/ a niewynidzie zdomu iego pomsta. A iesli by ktemu inaczey vczynil/ grzech iego na nim bedzie: a iesliby chcac przebaczal vczynic co prawda/ dwoiako wystapi: a iesli na daremno bedzie przysiegal/ nie bedzie vsprawiedliwion: abowiem bedzie napelnion odplata dom iego. Jest y druga mowa przeciwna smierci/ boday byla nienalezioná w dziedzictwie Jakobowym. Abowiem od milosiernych te wssystkie rzeczy beda oddalone/ a wgrzechach niebeda sie kalac.

Zley mowie niech nieprzywykaia vstha twoie/ abowiem iest wniey slowo grzechu. Pamietay na oyca y matke twa/ abowiem miedzy wielmoznemi stoiß/ aby cie lepak niezapamietal Bog przed obliczności ich/ y vstawicznoscia twa znamion/ podial by lekkosc/ a wolalby sie byl nierodzic/ a dzien narodzenia swego przeklinalbys. Czlowiek ktory przywykl slowam sromotnym/ prze wssystkie dni zywota swego nie bedzie odvczon.

Dwoy Narod obfituie w grzechach/ a trzeci przywodzi gniew y zatracenie. Dussa goraca iako ogien palaiacy/ niebedzie zagassona / aleß co polknie : a czlowiek zlosliwy wusciech ciala swego nieprzesthanie / aleß rozzarzy ogien. Czlowiekowi Niecystemu kazdy chleb iest slodki/ a nieustanie przestepuiac az do konca. Kazdy czlowiek ktory vstepuie zloza swego/ wzgardzaiac dusse swoie/ y mowiac/ kthoß mie widzi: wssak ciemnosci ogarnely mie a sciany okryly mie/ a zadny mie niewidzi/ kogoz sie boie: moich grzechow niebedzie pamietal Nawyßssy. A niezrozumi iz wssystko widzi oko iego/ abowiem wypedza od siebie boiazn Boza takowego czlowieka strach/ a oczy ludzkie boiacy sie iego: nie uznal iz oczy Boze daleko wiecey iasnieysse sa nisli slonce/ opatrzaiace wssystkie drogi ludzkie/ y glebokosc przepasci/ y na ludzskie serca patrzaiace na skryte strony. Abowiem Panu Bogu wssysthkie rzeczy pierwey nizli sa stworzone/ znaiome sa/ tak y po skonaniu patrzy na wssystko. Ten czlowiek na vlicach miasta bedzie mßczon/ y iako zrzebie konskie bedzie gonion: a gdzie sie nie nadzieie tam bedzie vchwycon/ a bedzie na sromote wssystkiem/ dla tego iz nie rozumial boiazni Bozey. Tak y niewiasta kazda ktora opußcza meza swego/ y ktora stanowi dziedzictwo z cudzego malzenstwa: abowiem naprzod wzakonie Nawyssego nie byla wierna/ a druga iz naprzeciw mezowi swemu wystapila: Trzecie/ iz w cudzolosthwie byla nieczysta: a z inego meza syny sobie vstawila. Ta niewiasta do kosciola nie bedzie przywiedziona/ a na syny iey beda pogladac. Nie wydadza synowie iey korzenia/ a galaski iey niedadza owocu: ostawia na przeklenstwo pamiatke iey/ a hanba iey nie bedzie zgladzona. J poznaia ci ktorzy sa zostawieni/ iz nic lepssego nie iest iedno boiazn Boza: a nic nie iest milssego iedno patrzac na przykazanie Boze. Chwala wielka iest nasladowac Pana Boga: abowiem dlugosc dni bedzie wzieta od niego.

Margin notes: …iti:24. — …hesi: 5. — …eg:16. — …iic. 29. — …uiti:20. — …cutc:22. — Exodi.20.

Cap. 24.

O chwale madrosci skad iest posla/ a iakie sa vczynki iey/ a gdzie odpoczywa.

MAdrosc bedzie chwalila dusse swa/ a w Bodze bedzie cciona/ a wposrzodku ludu swego bedzie chwalona/ a w koscielech nawyßssego otworzy vsta swoie / a przed obliczności mocy ie[go] bedzie sie chlubic/ a wposrzodku ludu sw[eg]o bedzie powyßssona/ a wzupelnosci swietej bedzie dziwowana/ a w wielkosci ludzi wybranych bedzie miala chwale/ a miedzy blogoslawionemi bedzie blogoslawiona / mowiac. Jam z vsth Nawyßssego wyßla / pierworodna przed wssysthkiem stworzeniem.
Jam sprawila na niebie aby wschodzila swiatlosc nieskonczona/ a iako mgla krylam wssysthke ziemie. Jam na wysokosci miesskala/ a stolec moy na stupie oblokowym. Okrag nieba obeßlam sama/ a glebokosc przepasci przeniknelam/ a po burzliwosciach morskich chodzilam/ a na wsselkiey ziemi stalam. A miedzy wssystkiem ludem y rodzaiem przodekem miala: a wssytkich na wyßssych/ y nanißssych serca/ moca swa podlazila: a wtych wssystkich odpoczynieniam ssukala/ a wdziedzictwie Panskim bede miesskala.

Thedy przykazal y rzekl mi stworzyciel wssech rzeczy : a kthory mie sthworzyl/ odpoczynal w przybythku moim / y rzekl mi: W Jakobie przebyway / a w Jzraelu dziedzicz: a wybranych moich rozpusc korzenie.

Od poczatku y przed wieki iestem stworzona y az do przyßlego wieku nieustane: a w miesskaniu swietym przed nim poslugowalam. A tak w Syonie iestem vtwierdzona/ a w miescie poswieconym takiez od-

Margin notes: Prouer:8. — Exodi. 31. — Psal: 131.

pocżywa-

poczywáłám/ á w w Hieruſálem moc mo-
iá. Y wkorzeniłám ſie w lud poććiwy / á w
cżeśćiach Bogá mego dziedzictwo iego/
á w pełnośći świetych zádzierżenie moie
Wynieſionam wzgorę iáko Cedr ná Li-
banie/ á iáko Cyprys ná gorze Syon: Jáko
Pálmá ieſtem powyßſſona w Kádes/ á iá-
ko ſádzenie Rożey w Jerycho. Jáko Oli-
wá ochędożna ná polu: á iáko Jáwor ie-
ſtem powyßſſona przy wodzie ná vlicach.
Jáko Cynámon y Bálſam woniáiący dá-
łám wonność: Jáko Mirrá wyborna/ dá-
łám słodkość wonnośći. A iáko Storár/
y Hálban/ y vngula/ y Guttá: á iáko drze-
wo Libáńſkie nie rzezáne nápełniłám
wonnośćią mieſſkánie moie: á iáko Bál-
ſam nie zmieſſány wonność moiá. Ja
iáko Modrzew rozſſerzyłam gáłęzi moie/
á gáłęzi moie ſą ćći y łáſki.

Deute: 34.

Ja iáko Winna máćicá rodziłám wdzię-
czność woniey: á kwiećie moie owoc ćći y
poććiwośći. Jam matką piękney miłośći
y boiáźni / y vznánia / y świętey nádzieie.
We mnie wſſelka łáſká żywotá y prawdy:
We mnie wßelka nádzieiá żywotá y cnoty
Chodźćie wſſyſcy do mnie ktorzy mie żą-
dáćie/ á od rodzáiow moich będźiećie ná-
pełnieni. Abowiem duch moy słodßy ieſt
niżli Miod: á dziedzictwo moie nád miod
y pláſtr miodu. Pámiątká moiá w rodzáiu
wiekow. Ktorzy mie pożywáią/ ießcże bę-
dą łáknąć: á ktorzy mie piją: ießcże mie bę
dą prágnąć. Kto mie słucha nie będzie po
hánbion: á kthorzy prácuią we mnie nie
zgrzeſſą. Ktorzy obiáśniáią mie/ żywoth
wieczny będą mieć.

Ioan: 15.

Ioan: 6.

Ty wßyſtki rzeczy kśięgi żywotá / á Zá-
kon Nawyßſſego/ y poznánie prawdy. Zá-
kon roſkazał Moizeß w przykazániu ſprá-
wiedliwośći / y dziedzictwo domowi Já-
kobowemu/ á Jzráelſkiemu ludu obietni-
ce. Poſtanowił Dawidowi słudze ſwe-
mu zbudźić Królá ſilnego namocnieyſſego
á ná tronie ćći ſiedzącego náwieki. Ktory
nápełnia iáko Fizon (rzeká Ráyſka) mądr-
ość/ A iáko Tygris we dni nowych vrodow.
Ktory nápełnia iáko Eufrates ſmysł/ kto-
ry zbiera iáko Jordan we żniwá. Kthory
dawa náukę iáko świátłość/ y ſtoiąc przy
nim iáko Geon (rzeká Ráyſka) w dzień
zbieránia winá. Kthory dokonawa áby ią
pierwey vmiał/ á mgleyſſy nie wyſláduie
ſie iey: ábowiem od Morza będzie obfito-
wáło myſlenie iey/ á rádá iey w przepáśći
wielkiey.

Exodi. 20. & 24.
Deute: 4. & 29.

Iosue. 3.

Ja mądrość wylałám rzeki: Ja iáko byſtr-
ość wody niezmierney z rzeki/ Jam ieſt iá-
ko rzeká Doryx/ á iáko wiedzenie wody wy-
ſſłám z Ráiu/ Rzekłám: pokropię ogrod
moy ßczepienia / á nápoię rodzenia mego
owoc. A otho ſtáłá mi ſie byſtrość obfita
á rzeká moiá przybliżyłá ſie ku morzu: ábo
wiem náukę iáko świtánie oświecam w-
ſſyſtkim/ á będę ią wypowiádáłá áż ná dłu
gośći czáſu. Przeniknę wſſyſtki niſſe czę-
śći ziemie/ á oglądam wſſyſthkie ſpiące/ y
oświecę wſſyſtkie ktorzy máią nádzieię w
Pánie Bodze. Jeſſce náukę iáko proroct-
wo wyleię/ á oſtáwię ią ſſukáiącym mądro
śći/ á nie przeſtánę w rodzáiu ich/ áż do
wieku świętego. Pátrzayćieß iżemći nie
ſam ſobie prácował/ ále wſſyſtkim ſſukáią
cym prawdy.

Eccle: ...

Cap. 25.

O trzech rzeczach kthore ſą lube Pánu Bogu y o
inych trzech nielubych / o Złośći złey niewiáſty że od
niey wßyſtko złe pochodźi.

W Ethrzech rzeczach vpodobáło
ſie duchowi memu/ ktore ſą ch-
walebne przed Bogiem y przed
ludźmi. Zgodá á ſthworność
bráćiey á miłość bliźnich/ á mąż
z żoną ktorzy ſie dobrze zgadzáią. Trzy
oſoby nienáwidzi duſſá moiá/ á będę obćią-
żon bárzo duſſy ich: Vbogiego pyßnego:
Bogátego kłamliwego / á ſtárego ſſalone
go y niezmyſlnego. Czegoś w młodośći
ſwey nie zgromádził / iáko naydzieß w
ſtárośći thwey: Jáko ieſth rzecz ozdob-
na śiwiźnie rozſądek/ á ſtárßym poznáć rá-
dę: Jáko ſliczna ieſt ſtárym mądrość/ á
chwalebny rozum y rádá: Koroná ſtárych
ieſt wielka vmieiętność: á chwałá ich bo-
iáźń Boża.

Gene: ...
Roma: ...
Gene: ...
Eccle: ...
1. Corin: ...
Gene: ...

Dziewięć rzeczy do ktorych ſerce me nie
ma złego domniemánia wielmożyłem/ á
dźieſiąthą powiem ięzykiem ludziom:
Człowiek ktory ſie cieſſy w ſyniech/ żywiąc
á widząc wywrocenie nieprzyiaćieli ſwo-
ich. Błogosłáwiony ktory mieſſka z nie-
wiáſtą rozumną / á ktory ięzykiem ſwoim
nie ſſwankował/ y ktory nie służył podley-
ſſym niżli ſam. Błogosłáwiony kthory
nálazł przyiaćielá wiernego/ á kthory po
wiáda ſpráwiedliwość vchu słucháiące-
mu. Jáko bárzo ieſt wielki kthory nálazł
mądrość y náukę: ále nie ieſt nád tego kto
ry ſie boi Bogá.

Eccle: ... & 19
Iacobi.

Boiaźń Boża nádewſſyſtko ſie przełoży
ła. Błogosłáwiony ieſt człowiek komu da
no ieſt zá dar mieć boiaźń Bożą/ Kto ma
boiaźń Bożą/ y komu będzie przyrownan:
Boiáźń Bożá/ ieſt począthek miłośći iego/
á wiáry począthek ma być iey przyłączon.
Wſſelka rána ieſth ſmutek ſerdeczny/ á
wſſyſtká złość ieſt złość niewieśćia. A káż-
dą ránę (ále nie ránę ſercá) vyrzy: y

káżda złość / ále nie złość niewieścia / y wſſelka przykrytość / ále nie przykrythość nienawidzacych / á wſſelka pomſte ále nie pomſte nieprzyiacieli (może człowiek obá czyć).

Nie máß głowy gorſſey nád głowe weżowa / á nie máß gniewu nád niewieści gniew / Lepiey ieſt mieſſkáć ze Lwem álbo z Smokiem / nižli ze zła Niewiáſthą Złość niewieścia zmienia oblicże iey : y záſlepi twarż ſwa iáko Niedźwiedź / y iáko wor vkaże (twarz ſwa) miedzy domowymi. Záplákał maż iey / y vsłyſſawſſy westchnał máło. Máła ieſt wſſelka złość przećiw złości niewieſciey. Los grzeſſnikow niech pádnie ná nie. Jáko iść ku gorze piáſkiem ieſt ćieſſko nogam ſtáremu / thák ieſt niewiáſthá swegotliwa człowiekowi ſpokoynemu. Nie páthrz ná niewieſcia piekność / á nie pożaday niewiáſti / w kráſie iey: Niewieści gniew / ieſt nie poczliwość y zhánbienie wielkie. Niewiáſtá ieſliby miáłá władza / ieſt przećiwna meżowi ſwemu. Serce pokorne / á oblice ſmutne / á rána ſmiertelna / ieſt niewiáſtá zła. Rece mgłe á kolána słábe / niewiáſtá ktora nie błogoſłáwi meżá ſwego. Od niewiáſty ſthał ſie ieſt począthek grzechu / á prze nie wſſyſcy mrzemy. Nie daway wodzie twey wyścia y námnieyſſego / á niewieście złey nie daway ſwobody wychodzenia. Jeſli nie bedzie chodziłá przy thwey rece / zelży cie przed oblicżnością nieprzyiaćieli. Od ćiáłá twego odetni ia / áby záwżdy ćiebie źle nie vżywáłá.

Cap: 26.

O chwale dobrey niewiáſty: O Boiáźni trzech rzeczy / O Dwu rzeczach ktore záſmucáia / y o dwu niebeſpiecżnych.

Niewiáſty dobrey błogosłáwiony ieſth maż / ábowiem liczbá lat ich ieſt dwoiſta. Niewiáſtá mocna meżá kocha á láthą żywothá iego w pokoiu nápełni. Cześć dobra / niewiáſthá dobra / zádział dobry ieſt tym ktorzy ſie boia Bogá. Bedzie dána meżowi za vczynki dobre. Bogátego y vbogiego ſerce dobre ná wſſelki czás oblicże ich weſołe.

Trzech rzecży lekáło ſie ſerce moie / á cżwartey oblicże moie báło ſie / Zdrádzenia miáſtá / á zgromádzenia ludu á potwarzy kłamliwey: Nád ſmierć ty wſſyſtkie rzecży ſa cieſſſe. Boleść ſercá y żáłość / ieſt niewiáſtá złe° domniemánia o meżu ſwoim. W niewieſcie niewierzácey meżowi / ieſt bicż iezyká / wſſyſtkim poſpolity. Jáko iárzmo wołow ktore ſie rucha / ták ieſt niewiáſtá zła: kto ia ma / ieſt iáko ten ktory niedźwiadká trzyma. Niewiáſtá opiła / gniew wielki: á ſromotá y ſſkárádość iey nie bedze zákryta. Niecyſtość niewiáſty w podnieſieniu oczi / y po powiekach iey bedzie poznána. Nád corą ktora ſie nieodwraca (od młodzieńcow) vpewni ſtraż: áby ſnać vpátrzywſſy czás / nie czyniła po ſwey woley. Od wſſelkiey nievććiwośći ſtrzeż oczu iey / á nie przećiw ſie ieſli ćie zgárdzi. Jáko podrożni człowiek gdy prágnie ku ſtudnicy vſtá otworzy: y ſkożdey wody bliſkiey bedzie pił / á przećiw káżdemu ieziorú ſiedzie / á przećiwko wſſelkiey ſtrzale otworzy ſáydak ſwoy / áleß vſtánie. Miłość niewiáſty pilney bedzie roſkoſſowáłá meżá ſwego / y kośći iego roſtuczy. Wyczwiczenie iey ieſt dar Bożý. Niewiáſtá rozumna á milczaca / nie ieſth odmiáná náucżoney duſſy. Miłość nád miłościa ieſt niewiáſthá ſwieta y ſromiezliwa / á wſſelkiey rzecży ważność nie ieſt godna wſtrzymawáiacey ſie duſſy. Jáko słońce wſchodzace ſwiátu ná wyſokośći Bożey: ták y niewiáſty dobrey piekność / ku okráſie domu iey. Swiecá swiecaca ná lichtarzu ſwietym : thák cudność oblicża nád wiekiem ſthałym : Słupy złothe ná ſtolcach ſrebrnych: thák ſa nogi mocne ná podeßwach niewiáſty ſtałey. Grunty wiecżne ná Opoce mocney / ták przykazánie Boże w ſercu niewiáſty ſwietey:

We dwu rzecżach záſmućiło ſie ieſt ſerce moie / á w trzećiey gniew mi przyſſedł: Maż walecżny vſtawáiacy dla niedoſtátku: á maż madry wzgárdzony : á ten ktory przeſtepuie od ſpráwiedliwośći do grzechu / Bog zrzadził te° ku mieczowi. Dwie oſobie trudne y nieprzeſpiecżne zdáli mi ſie : trudno kupiec bywa oddalon od niedbáłośći (zbáwienia ſwego): á ſſynkarz nie bedzie vſpráwiedliwion od grzechow vſt ſwoich.

Cap. 27.

O Vbogim ktoryby ſie chciał zbogáćić / o Kupcu / o ſłowie Boiáźni Bożey / o Doświádczeniu człowieká / o nieſtáłośći ſſalonego / o Przyſiegániu / o nieobiáwieniu táiemnic / o złym człowieku.

Dla niedoſtátku wiele ich zgrzeſſyło: á kto ſie chce zbogáćić / od wraca oko ſwe. Jáko w pośrzodku kupy kámienia koł vtykáia táky w pośrzodku przedáwánia y kupowánia bedzie ściſnion człowiek grzechy. Bedzie ſtárt grzech z grzeſſnikiem. Jeſli w boiaźni Bożey vſtáwicżnie niebedzieß ſie dzierżał / rychło dom twoy bedzie wywrocon.

Iudic: 6.
Eccli: 42.
Canti: 5.
Proue: 30.
1. Thim: 6.
Proue: 23.

ue: 21.
Eccli: 42.
3. Reg: 11.
13.
ne: 3.

Prouc:27. 1Petri: 1.

Jako w dzurkach v rzeſſotha zoſthawa proch: ták niedoſtátek cżłowiecży w myſli iego. Garncow v gárncżarzá doświádcża piec / thák y ludzie ſpráwiedliwe pokuſy vćiſku.

Math: 7.

Jáko praca wokopániu drzewá vkázuie owoc iego / thák ſłowo okázuie myſl ſercá cżłowiecżego. Przed mowa nie chwal meżá: abowiem toć ieſt doświádcżenie ludzi. Jeſli bedzieß náſládowáł ſpráwiedliwośći / doſtánieß iey: á obłeceß ia iákoby ßáte długa pocćiwa / á bedzieß mieſſkał z nia á bedzie ćie bronitá ná wieki / á w dzień vznánia naydzieß vmoenienie. Pthacy ku ſobie podobnym zlatáia ſie / a prawdá wroći ſie do tych ktorzy ia czynia. Lew zaſadzki cżyni záwżdy łowu: ták grzechy tym ktorzy cżynia złość.

Cżłowiek świety w madrośći trwa iáko słońce: ále głupi iáko mieſiac mieni ſie: Miedzy niemadremi záchoway słowo cżáſu ſwemu: á miedzy tymi ktorzy rozmyſláia (zakon Boży) badź vſtáwicżnym.

Roma: 12. Coloſ: 4. Eccle: 23.

Powieść grzeſſacych ieſt nienawiſna / á śmiech ich w wyſtepiech grzechu. Kto mowiac wiele przyſiega / cżyni że włoſy wſtáia ná głowie: á nieucżliwość iego / cżyni zátkánie vſſu. Krwie rozlanie ieſth w ſwaru pyſſnych / á złorzecżeńſthwo ich ieſt ćieſſkie ku słuchániu.

Eccle: 19. & : 22.

Kto obiáwia táiemnice przyiaćielſkie / wiáre tráći / á nienaydzie przyiaćielá ku ſwey myſli. Miłuy bliźniego ſwego / á złacż ſie z nim wiára: á ieſli obiáwiß táiemnice iego / nie doſtánieß go potym. Abowiem iáko cżłowiek ktory tráći przyiaćielá ſwego: ták y ktory tráći przyiaźń bliźnego ſwego. A iáko ten ktory vpuſſcża pthaká z reki ſwey / ták y ty ktoryś opuśćił bliźniego ſwego á nie vchwyćiß go záś: nie śćigay go / ábowiem ieſt dáleko od ćiebie: bowiem vćiek a iáko ſarnká z śidłá / ábowiem zránioná ieſt duſſá iego: iuż go wiecey nie bedzieß mogł zwiezáć: ále y złorzecżeńſtwá bywa vſkromienie á poiednánie. A obiáwić táiemnice przyiaćielá / ieſt roſpácż duſſe nieſſcżeſliwey.

Proue: 10.

Ktory pomruga okiem / ſtroi złośći / á żadny go nie odrzući: Przed oblicżnośćia ocżu twoich osłodzi vſtá ſwoie / á mowie twoiey bedzie ſie dziwił: ále ná koniec przewroći vſtá ſwoie / á w słowiech twoich da pogorſſenie. Wielem słyſſał / á nieprzyrownałem kniemu / á Pan nienawidzi ie°.

Heſt: 7. Pſal: 7. Prouc: 26. Eccles: 10.

Ten ktory wzgore rzuca kámień / ná głowe iego pádnie: á rána chytra chytre° cżłowieká rozetnie ráne. A ktho iáme kopa wpádnie w nie / á kto zákłáda kámień bliźniemu ſwemu / obráźi ſie ſam ná nim: á kto ná inſſego śidło ſtáwia / ſam w nim zginie. Ten ktory cżyni nagorſſa rade / na ſamego ſie obáli: á nie pozna ſkad nań przyſſło. Náigránie y pośmiewiſko pyſſnych / y pomſtá iáko Lew záſadzi ſie nań ná zdrádzie. Śidłem zágina ktorzy ſie ráduia z vpádu ſpráwiedliwych / á boleść zniſſcży ie pierwey niżli vmra. Gniew y pierzchliwość oboie ſa przeklete / á maż grzeſſny bedzie ie w ſobie miał.

Cap: 28.

O nie żadániu pomſty: o odpuſſcżeniu krzywdy / o niedoſtatkach / v nieprzeſpiecżnośćiach iezyka / o trzećim iezyku / vſſy dla iezyká złego zágrodzić / á ná vſtá wedzidło włożyć.

Deute. Roma. Math: 6: &

TEn ktory ſie chce mśćić / od Páná Bogá náydzie pomſthe: á grzechi ie° chowáiac záchowa. Odpuść bliźniemu ſwemu ktory ćie ſſkodzi: á tedy gdy ſie bedzieß modlił zá grzechy / bedać odpußcżone. Cżłowiek ná cżłowieká trzyma w ſobie gniew: á iákoß od Bogá ſſuka ſmiłowánia? Nád cżłowiekiem podobnym ſobie nie ma miłoſierdzia á zá grzechy ſwoie proſi? Sam bedac ćiáło / gniew trzyma / á ſmiłowánia proſi od Bogá. A ktoż ſie bedzie modlił zá grzechy tákowego? Pámiethay ná oſtátecżne rzecży á przeſtań nieprzyiáźni: ábowiem ześćie y śmierć wiſza nád toba w przykazániu iego.

Eccle:

Pomni na boiaźń Boża á nie gniewáy ſie ná bliźniego. Pomni ná teſtáment Nawyßſſego / á nieważ ſobie nie bacżnośći bliźniego. Wśćiagni ſie od zwády / á vmnieyſſyß grzechow: ábowiem cżłowiek gniewliwy pobudza zwade / á maż grzeſſny zámieſſa przyiaćiele / y miedzy ſpokoyne wrzući nieprziayźń.

Proue:

Abowiem według drew ták ogień gora: á według mocy cżłowiecżey / ták gniewliwość bedzie ie° / á według máietnośći ſwey powyßſſy gniew ſwoy. Sporká pretka / rozżarza ogień / á zwádá nágła wylewa krew: á iezyk poświadcżáiacy przywodzi śmierć. Jeſli podedmieß iáko ogień rozżarzy ſie / á ieſli pluniesß nań bedzie zgáſſon: á oboie z vſt pochodza.

Eccle:

Zaußnik y dwuiezycżny ieſt przeklety: ábowiem wiele ich zwádzi máiacych pokoy. Jezyk trzeći wiele ich zruſſył y rozegnał ie z narodu do narodu: miáſtá murowáne bogacżow pokáźił / á domy wielmożnych roſkopał: śiły ludźi podćiął / á lud mocny rozerwał. Jezyk trzeći / niewiáſthy meſkie wyrzućił / á zbáwił ie ich prác: Kto pátrza nań nie bedzie miał odpocżynienia áni bedzie miał przyiaćielá w kthorymby odpocżywał. Plagá álbo raz od biczá /

cżyni sinosc/ ale raz od iezyká/ lamie kos- ći. Wiele ich vpádło od mieczá: á wssákże nie thák wiele iáko ich poginełO dla iezyká swego. Błogosłáwiony ten ktory iest zá- sscżycon od iezyká złego/ á ktory w gwnie- wliwość iego nieprzyssedł/ á ktory nie ćia- gnał iárzmá iego/ á w iego zwiaski nie iest zwiazan: ábowiem iárzmo ie^o iest iárzmo żelázne/ á zwiaská iego iesth zwiaská mie- dziána. Smierć iego iest śmierć naygor ssa/ á lepsse iest piekło nizli zły iezyk. Trwá- łość iego nie bedzie trwáła/ ále othrzyma drogi niespráwiedliwych: á płomieniem swoim nie popali spráwiedliwych. Ci kto rzy opusscżáia Bogá/ wpádna nań/ á roz- pali sie ná nich / ták że nie bedzie zágásson á bedzie pusscżon ná nie iáko Lew á iáko Lepard obráżi ie.

Ogrodz vssy twoie ćierniem / á iezyká złego nie słuchay: á vsthám twoim vczyń drzwi/ á zamki vssam twoim. Złoto two ie y srebro spuść / á słowam twoim vdziá- łay ssale álbo wagi: á vstam twoim wedzi dła proste / y strzeż sie áby snać nie pothk- nał sie ná iezyku/ á vpadłby przed obliczym nieprziyaćieli ktorzy sie ná ćie násádzili / á byłby vpad twoy nie vleczony ná śmierć.

Cap: 29.

O pożyczániu pieniedzy/ y o Lichwie/ o Jáłmuż- nie/ o sscżodrobliwośći.

ute: 15; ce: 6.

KTho cżyni miłosierdzie / then pożycza bliźniemu swemu / á ktory przemaga reka / chowa przykazánie. Pożyczay bliź- niemu swemu cżasu potrzeby iego/ á zásie odday też bliźniemu swemu cżásu swego. Przyrzecż słowem á wiernie snim cżyń: á ná káżdy cżás naydzieß coć potrzebá.

Wiele ich iákoby rzecż náleziona mnie- máli być rzecż pożycżona / y cżynili przy- krość tym ktorzy ie zákłádáli. Pokić bie- rza cáłuia rece dáiacemu/ á w słubowániu zápłácić vniżáia głos swoy: á cżásu zápłá- cenia bedzie żadał odłożenia cżásu/ á be- dzie mowił słowá przykre / y bedzie ssem- rał/ y bedzie winował cżás: á iesli bedzie mogł zápłáćićić/ bedzie przećiwien: Jśći- zny ledwe zápłáći połowice/ á bedzie poli- cżał ono iákoby rzecż náleziona: á iesli nie tho cżyni thedy go zdrádzi w pieniadzách iego/ á bedzie go miał nieprzyiaćielem dár mo/ á przymowki y złorzecżenie oddamu: á miástho cći y dobrodzieystwá/ oddamu zełżywość. Wiele ich nie dla złośći nie pożycżáli/ ále áby niebyli zdrádzeni bez po- trzeby bali sie. Przedsie iednák nád pokor- nym vmysłem badż namocnieyssy: á dla iáł mużny niepociagay go. Dla przykazánia Bożego przyimi vbogie^o: á dla niedostát- ku iego/ nieopusscżay go prożnego.

Stráć pieniadze dla bráthá y przyia- ćielá/ á nie choway ich pod kámieniem ná strácenie. Połoß skarb swoy w przykazá- niu Nawyßssego/ á bedzie thobie pożyte- cżen wiecey nizli złoto. Zámkni iáłmu- żne w sercu vbogiego/ á tá zá ćie bedzie sie modlitá zá wssełka złość. Jáłmużná me- żowá iáko worek snim iest: á łáske cżłowie- cża iáko źrzenice záchowa/ á potym pow- stánie/ á odpłáći im odpłáte. A káżdemu z nich ná głowe iego: nád tarcża mocnego/ y nád włocżnia/ przećiwko nieprzyiaćie- lowi twemu bedzie walcżyłá.

Math: 6.
Luce: 12.
1 Thim: 6.
Danie: 4.
Luce: 11.
Actu: 10.

Mąż dobry iedna wiáre bliźniemu swe- mu: á kto stráći (wiáre) háńbe sobie zo- stáwi. Łáski rekoymie swego niezápomi- nay: ábowiem dał zá ćie dusse swa. Cżło- wiek grzessny y niecżysty vćieka przed re- koymia. Dobrá rekoymie przypisuie sobie grzessnik: á niewdziecżnego sercá cżłowiek opuśći wyzwolićielá swego. Mąż słubuie zá bliźnie^o swego: á gdy stráći pocćiwość bedzie opusscżon od niego: Słubowánie złe wiele záwiodło przyiaćieli/ á zrussyło ie iáko nawáłnośći morskie: Meże mocne obrácáiac przymusiło wedrowáć: á tułáli sie miedzy ludem cudzym.

Grzessnik kthory przestepuie przykazá- nie Boże/ vpádnie w obietnice zła/ á ten co sie wydáie ná wiele rzecży/ w pádnie w sad. Podpomagay bliźnie^o według mozno śći twoiey/ ále strzeż sie ábyś sam w toż nie vpadł. Pocżatek żywotá cżłowiecżego iest chleb á wodá/ y odzienie/ y dom ktory zá- krywá sskárádość. Lepssa iest żywność v- bogiego pod przykryćiem desscżkowym / nizli hoyne gody w gośćinie bez domu. Namnieyssa rzecż zá nawietssa niech ći be dzie miłá: á vragánia po pielgrzymowá- niu/ nieußłyssyß. Żywot nedzny iest thu- łáć sie od domu do domu: á gdzie bedzie go śćiem nieucżynić wiernie: áni otworzy vst swoich. Bedzie gośćiem/ á wssákże bedzie karmił y nápawał niewdziecżne/ y ießcże nád to przykrych rzecży vsłyssy: Jdź gośćiu nágotuy ku stołu: á tym co w rece maß/ kar mi insse. Wynidź precż od oblicża cći przy iaćieli moich: potrzeba domu mego/ y go- spodá/ státeś mi sie brátem: Ciesk ie sa ty rzecży cżłowiekowi zmysł máiacemu / zá- mietánie domu: á nárzekánie pożycżáia- cego.

Ecclei: 39.
Psal: 36.
1 Thim: 6.
Heb: 13.

Cap. 30.

O karániu synow/ o zdrowiu/ á iż lepssa iest śmierć nizli żywot gorzki/ o mądrośći skrytey/ á o poćiesse- niu sercá/ y zásmuceniu.

Proue: 13. & 23.
Deute: 6.

KTho miłuie syná swego/ często go karze/ áby sie rádował w skończeniu swym/ á nie macżał drzwi v bliźnich .Kto vczy syná swego/ bedzie chwalon w nim/ á w pośrzodku domowych bedzie sie w nim chlubił. Kto vczy syná swego/ w zazdrość przywodzi nieprzyiaćielá: á miedzy przyiaćioły bedzie sie chełpił w nim. Vmárł oćiec iego/ á iákoby nie vmárł: ábowiem podobnego sobie zostáwił po sobie. Zá żywothá swego widział y vweselił sie w nim/ á przy śmierći swoiey nie iest zásmucon/ áni iesth pohánbion przed nieprzyiaćiołmi: ábowiem zosthawił obrońce domu przećiwko nieprzyiaćielom: á przyiaćielem oddawáiacegó miłość. Dla dusse synow bedzie wiazał rány swoie/ á ná káżdy głos beda zátrwożone wnetrznośći iego. Koń nieukroćony stánie sie ku nossenju twárdym: á syn rospustni/ stánie sie skłonny ku złośći. Pochlebuy synowi swemu/ á vczyni ćie boiázliwym: z igrawaj sie snim/ á zásmući ćie. Nie śmiey sie snim/ ábyś pothym nieżáłował: á ná ostátku śćirpna zeby twoie. Nie dawaj mu mocy zá młodu/ á nie wzgardzay myśli ie°. Náchylay szyie iego w młodośći/ á tłucż boki ie° poki młod: by lepak niestwárdział á nie wierzył by tobie/ á bedzie tobie bolesć dussna. Náucżay syná twego á prácuy nim: ábyś szkárádośćia iego niebył obráżon.

Eccleci: 7.

Lepssy iesth vbogi zdrowy á duży w śiłách: niżli bogáthy mdły y zbithy złośćia. Zdrowie dusse zależy w świátośći spráwiedliwośći/ á lepsse iest niżli wssystko złotho y srebro: á ćiáło mocne lepsse iesth niżli dochod niezmierny. Nie iesth dochod nád czynsz zdrowia ćielesnego: á nie iest wiethsza roskosz nád wesele serdeczne.

Lepssa iest śmierć niżli żywoth gorzki: á odpocżynienie wieczne/ niżli niemoc długa: Dobre rzecży skryte w vśćiech zámknionych/ iákoby násthawianie potraw około grobu. J co bedzie pożyteczna offiárá báłwánowi: ábowiem áni bedzie iadł/ áni wo niał: ták iest ten ktory bywá zágnan od Páná Bogá/ á nośi zapłate złośći. Pátrzáiac ocżymá/ á wzdycháiac/ iáko niesposobni w małżeństwo obłápiáiacy pánne y wzdycháiacy.

Danie: 14.
Eccle: 20.

Smutku nieprzydaway dussy twoiey/ á nie drecż siebie sámego w rádzie twey. Wesołe serce toć iest żywot człowieczy: á skarb bez vstánia świątobliwośći: á rádość człowiecza iest iego przedłużenie żywotá. Smiłuy sie nád dussa swa podobáiac sie Bogu/ á wśćiagáy sie (od złego)/ y zgromadzay serce swe w świetobliwośći iego: á smutek dáleko odpedź od siebie. Abowiem wiele ludzi zábił smutek/ á nie iest korzyśći w nim. Zazdrość á gniew vmnieyszáia dni/ á przed czásem stárość przywiedzie myślenie. Jásne serce/ dobre iest ná godziech/ ábowiem pokármy iego z pilnośćia bywáia.

Proue: 12. 15. & 17.
Proue: 14.
2. Cor:

Cap: 31.

O Pocżliwośći czuynośći/ o myśleniu rzeczy nieyssych/ o Bogáctwach/ o piyáństwie/ o trzeźwośći.

1 Thim:

CZuynosć o pocżliwośći/ wysusza ćiáło: á myślenie o niey/ oddali sen. Myślenie o przezrzeniu odwraca zmysł/ á niemoc ćiesska trzeźwia czyni dusze. Prácował bogacż w zgromadzeniu bogacthw á w odpocżynieniu swoim bedzie nápełnion dobrá swego. Prácował theż vbogi w vymowániu pożywienia/ á nákoniec niedostátecżny bywa.

Kto złoto miłuie/ nie bedzie vspráwiedliwion: á kto násladuie vtráty/ bedzie nápełnion sniey. Wiele ich vpádło wgrzech dla nábywánia złotá/ y stáło sie w cudnośći iego zátrácenie ich. Drzewo vrázu iest złoto ofiáruiacych: Biedá onym kto rzy go násláduia/ wszelki nieopátrzny zginie w nim.

Eccleci:

Błogosłáwiony Bagacż ktory iest nálezion bez zmázy: á ktory zá złotem niepuśćił sie áni duffał w pieniadzach y w skárbiech. Ktoż iest táki/ á bedziem go chwálić: ábowiem vczynił dziwy w żywoćie swoim. Kto doświadczon iest w nim á doskonáły iesth nálezion/ á bedzie mu chwała wiecżna: Ktory mogac wystapić á nie wystapił/ y czynic złe á nie czynił: á przetho vtwierdzone sa dobra iego w Pánie Bodze á iáłmużny iego bedzie wysławiáło wssystko zebránie świetych.

Przy stole wielkim vśiadłeś/ nie otwarzay ze nań pássczeki twoiey pirwssy: Nie mow/ ieśli wiele iest co nań nákłádziono: Pámietay iż złe iest oko niepráwe á złośliwe. J co iest stworzono gorssego niżli oko dla tego ze wssystkiego oblicza swego bedzie płákało gdy vyrzy. Nie śćiagay reki swoiey pierwssy/ áby sie nie sromał zelżony zazdrośćia. Nie obćiażay sie Winem ná godziech. Zrozumiey rzecżam bliźniego swego z sámego siebie. Pożyway iáko człowiek skromny tych rzecży kthore przed ćie kłáda: ábyś nie był mian wnienawiśći gdy by wiele żárł. Przesthań pierwey ieść/ byś sie okázał obycżáynym: á nie badź zbytni áby snać nieobráżił/ á ieśliś miedzy wiela vśiadł nie śćiagaj pierwey niżli oni reki swoiey: áni pierwey chćiey pić:

Mathe:

Człowiek vczony ná máłe winá ma doſyć/ á ſpiąc nie bedzieß ſtyſkował przed nim/ áni poczuieß boleśći. Czuyność y Kolerá y morzenie ieſt meżowi ożártemu: Sen zdrowie w człowieczę miernym/ Bedzie ſpał áż do záránku á dußá iego ſnim bedzie ſie kocháłá. A ieſli bedzieß przymuſſon wiele ieść/ wſtań z pośrzodku y zwroć/ á ochłodzi ćie/ á nie przypráwiß ćiáłá ſwego o niemoc.

Słuchay mie ſynu/ á nie wzgardzay mie á ná oſtátku naydzieß ſłowá moie prawdziwe: We wßyſtkich ſpráwach twoich badz śpießny á niemoc żadna nie przyidzie ná ćie. Hoynego w chlebie/ bedą błogosłáwić vſtá wielu ludzi/ á świádecthwo prawdy iego wierne. Dla chlebá nie ſpráwiedliwego bedzie ſſemráło miáſto/ á świádectwo nieſpráwiedliwośći iego prawdziwe ieſt. Tych ktorzy rádzi piją wino niepobudzay/ ábowiem wielu wykorzeniło wino. Ogień doświádczá żelázá twárde°/ ták wino ſercá pyſſnych okaże nie pomiernie pite. Vmiárkowáni żywot ludziom/ ieſt wino w trzeźwośći: ieſli ie bedzieß pił pomiernie/ bedzieß trzeźwi. Coż to zá żywot ieſt/ ktory bywa vmnieyſſon winem? Co zdradza żywot? iedno śmierć. Wino ku vweſeleniu ſtworzono ieſt od począthku/ á nie dla pijáńſtwá. Rádość duße y ſercá ieſt wino miernie pite: Zdrowie ieſt duße y ćiáłá/ trzeźwie pićie. Wino zbytnie pite/ czyni rozdraźnienia/ gniew/ y vpádow wiele. Gorzkość ieſth duſſe/ wino zbytnie pithe. Swiátość pijána ieſt nie opátrznego obrážęnie/ vmnieyſſa śił y zádáie rány. Przy pićiu winá nie kárz bliźniego áni wzgardzay go w weſelu iego: Słow ſromotnych nie mow niu/ á nie nálegay mu bárzo o dług.

Cáp: 32.

O wſſelkim vrzedniku/ o roſtropnośći/ o chwale káznodziey/ o milczeniu/ o boiázni Bożey/ o opátrznośći/ o nádziei w Bodze.

Poſtánowiono ćie Przełożonym á Rządzcą/ nie podnoßże ſie: badź miedzy nimi iáko ieden z nich. Miey o nich pieczą/ á ták opátrzay/ á wyprawiwſſy wſſyſtkie pieczliwośći twoie/ vſiądź/ ábyś ſie weſelił dla nich/ ábyś okráſę miłośći wziął wieniec álbo korone á doſtąpiłby rozmnożenie doſtoieńſtwá. Mow wprzod ty ktoryś ieſt ſtárſſy w lećiech: bo tobie to przyſtoi. Pierwſſe ſłowo miłuiącemu náuke/ á nie przerywáy Muzyki. Gdzie nie máß ſłuchu/ niewylewáy mowy/ á bez potrzeby nie podnoś ſie w mądrośći ſwoiey. Kámyczek Kárbunkulus w okráſie złotá/ á przyrownánie Muzykow ná bieſiedzie przy winie. Jáko w pierśćieniu złotym známienity ieſt Smárágd/ ták poczet Muzykow przy weſołym y pomiernym winie.

Słuchay milcząc/ á miáſto poććiwośći przybedzieć y dobrey łáſki. Młodzieńcze mow w twoiey rzeczy záledwe gdy thobie potrzebá ieſth. Jeſli dwá rázy bedzieß ſpytan: Odpowiedź twoiá niech ma początek. W wielu rzeczach badź iákoby nie wiedział/ á ſłuchay milcząc tudzież y pytáiąc. Miedzy wielmożnemi nie śmiey mowić: á gdzie ſą ſtárßy nie wiele mow. Przed grádem bedzie tyſkáwicá: á przed ſromieźliwośćią bedzie pierwey łáſká/ á zá poććiwość przyidzie tobie dobra łáſká. Gdy ieſt godziná wſtánia nie ſkubże ſie: ále pierwſſy bież do domu twe°/ á tám ſie zábáwiay tám gray/ y czyń vmyſły twe/ ále nie w grzechach/ á w ſłowie pyßnym. A ſtego wßyſtkiego błogoſław Páná Bogá ktory ćie ſtworzył/ y ktory ćie nápaia wßyſtkiego dobrá ſwego.

Iob. 32.

Kto ſie boi Páná Bogá przyimie náuke iego: á kthorzy bedą czuć ku niemu/ naydą błogoſłáwieńſtwo: Kto ſſuka zakonu bedzie nápełnion od niego: á kto zdradliwie poczynáć bedzie pogorßy ſie w nim. Ktorzy ſie boią Páná Bogá náydą Sąd ſpráwiedliwy/ á ſpráwiedliwośći iáko świece zapalą. Grzeſſny człowiek bedzie ſie wiárował karánia: a według woley ſwey naydzie przyrownánie. Mąż porádny nie roſproſſy porozumienia/ cudzy y pyßny nie bedzie ſie obawiał ſtráchu: Acz też vczyni ſnim bez rady/ y od ſwych złych vczynkow bedzie káran.

Synu bez rády nic nie czyń/ á po vczynku nie bedzieć żal. Po drodze vpádu nie biegay/ á nie obráźiß ſie o kámień/ áni ſie zwierzay drodze prácowitey/ ábyś niepołożył duſſy twoiey pogorſſenia. Y ſynow ſwoich ſtrzeż ſie/ á od domowych wiáruj ſie pilnie. We wſſelkim vczynku thwoim wierz z wiáry duſſe twoiey/ ábowiem tho ieſt záchowánie przykazánia: Kto wierzy Bogu ten ſtrzeże przykazánia iego: á kto ma nádzieie w nim/ nie zeydzie mu ni naczym.

Cap. 33.

O wyzwoleniu dla boiázni Bożey/ O odpowiedzi mądrego/ o Nieroſtropnośći ſſalonego/ o człowiecze iáko ieſth w ręku Bożych/ iáko gliná w ręku Gárncżárſkich/ o Przećiwnośći dwu rzeczy/ Jáko ććiniana żadnemu dáwáć y bogactw pokąd żyw ieſt/ o ſługach.

TEgo ktory sie boi Bogá nic złe go nie potka/ ále w pokusie pan Bog záchowá go/ y wybáwi od złego. Mądry nie ma w nienawiśći przykazánia y spráwiedliwośći á nie będzie rozráżon iáko okręt w zburzeniu Morskim. Człowiek rozumny wierzi zakonowi Bożemu/ á zakon iemu iest wierny. Kto ná pytánie odpowiáda/ nágotuie słowo/ á ták kiedy sie będzie modlił będzie wysłuchan/ y záchowa náukę/ á ná ten czás odpowie. Wnętrznośći śśalonego są iáko koło wozowe: á iáko oś obracaiąca sie iest myśl iego. Jáko Stádnik pod káżdym rże/ thák y przyiáćiel pośmiewcá. Przecż ieden dzień drugi przewyższa/ y záśie iedno świátło drugie świáthło/ á ieden rok drugi rok od słońcá? Wiádomośćią á mądrośćią Bożą rozdzielone są (te rzecży) gdy sthworzone Słońce/ á gdy przystrzegą dekretu á zrządzenia Bożego. R odmienił czásy y dni święte ich/ á w thych (czásiech) dni święte święćili ná godzinę.

Eccleci:21.

Snich powyższył y vwielmożył Bog/ á niektore z nich położył w liczbę dni/ á wszyscy ludzie są z ziemie á ziemie/ skąd iesth stworzon Jádam. W wielkośći náuki Bog rozdzielił ie/ y odmienił drogę ich. A śnich niektore błogosłáwił y powyższył/ á śnich niektore poświęcił á ku sobie przytulił/ á ś nich niektore przeklął y poniżył/ á obroćił ie od rozdzielenia ich.

Gene: 1.

Roma: 9.

Jáko Gárncżarz z gliny ktorą ma w ręce swey/ może vczynić y vlepić co chce/ y wszysthkie drogi iey są według woley iego: ták człowiek iest w ręku tego ktory go stworzył/ á odpłáći mu według sądu swego. Przećiw złemu dobre iest/ á przećiw żywotowi śmierć: tákież y przećiw mężowi spráwiedliwemu iest grzeszny. A thák pátrzay ná wszystkie vczynki Nawyższego: dwoie iesth przećiw dwiemá: á iedno przećiw iednemu/ á ia napośledniejszy ocućiłem/ á iáko ten ktory zbiera ostátki gronek po tich ktorzy zbieráią wino. W błogosłáwieństwie Bożym y sámem miał nádzieię/ á iáko ten ktory zbiera wino nápełniłem práse swoię. Pátrzayćie iżem ći nie sobie sámemu prácował/ ále y wszystkim szukáiącym náuki.

2. Cor: 6.

Eccleci:24.

Słuchayćie mię wielmożni/ y wszysthcy ludzie/ Sprawce kośćiołá weśćie tho sobie w vszy. Synowi/ y niewieśćie/ brátu/ y przyiáćielowi/ nie daway mocy nád sobą pokiś żyw: y niedaway inszemu dzierżáwy twey/ ábyć śię ták potym nie było żal/ á prosiłby zás teᵒ v nich. Pokądeś żyw á tchnieś niech ćię nieprzemienia żadny człowiek: ábowiem lepiey iest áby ćię synowie twoi prosili/ niżli by ty pátrzał z rąk synow swoich. We wszystkich spráwách twych bądź trzymáiąc zwierzchność: ábyś nie dał zmázy w chwale twoiey. W dzień dokonánia/ dni żywotá thwego/ á czásu śmierći twoiey/ rozday dziedzictwo twoie.

Obrok/ y rozgá/ y brzemię osłowi: chleb/ á karánie/ y praca słudze. Prácuie w karániu/ á szuka odpocżynąć. Popuść mu rąk/ á szuka swey woley. Járzmo y wędzidło skrzywiáią szyię twárdą/ ták y sługę poniżáią prace vstáwicżne. Słudze złośliwemu męká y pętá/ puść go ná pracą niech nieproznuie: ábowiem proznowánie wiele złośći náucżyło. W pracey vstaw go: ábowiem ták zależy nań. A ieśliby niechćiał posłucháć/ skłoń go pętámi/ á nie przekłáday go nád inszemi. A wszákże bez rozsądzenia nie czyń nic ćiężkiego. Jeśli masz sługę wiernego/ niech ći będzie iáko żywot twoy: iáko brátá ták go szánuy: ábowiem krwią żywotá nábyłeś go. Jeśli go obrázisz niewinnie/ vćiecże: á ieśli wyniusszy vćiecże: kogoż będzieś szukał/ á ná ktorey drodze masz go szukáć niewieś.

Cap. 34.

O śniech/ o guślách/ o czárách/ o kłámstwie/ o chwale tych ktorzy sie boią Bogá/ o iednym ktory buduie á drugie kázi/ o człowiecze ktory czyni dobrze będąc w grzechách.

NIe Rożna nádzieiá/ á kłamsthwo są mężá nierozumnego: á sny podwyższáią nieopáthrzne ludzie. Jáko ten kthory chwyta ćień/ á ktory goni wiátr/ ták y ten ktory szuka ocżewisteᵒ kłamstwá: według tego iest widzenie snow. Przed oblicżym człowiecżym zda sie twárz drugiego człowieká. Od niecżystego y co będzie ocżyśćiono? á od kłamce co prawdziwego będzie powiedziano? Wieżcżby błędne y wrożki kłamsthwá/ y sny złocżyńcow/ iest prożność: A iáko niewiásty ktora rodzi/ ták serce twoie ćierpi obłudy/ aż by od nawyższego było zesłano náwiedzenie/ nie przykładay ku nim sercá twego: ábowiem wiele ludzi sny záwiodły w błąd/ á zginęli duffáiąc w nie. Bez kłamstwá będzie wypełnione słowo zákonu/ á mądrość w vśćiech wiernego będzie zrownána.

Kto nie iest kusson y co wie? Mąż w wielu rzecżach bywáły/ będzie myślił wiele: á kto sie wiele náucżył wypowie rozumienie Kto niedoświadcżył/ máło vmie: ále ktho w wielu rzecżach był/ rozmnaża złość. Kto nie iest doświádcżony á wieleś vmie? Kto nie iest zrownan będzie obfitował w złośći.

śći. Wielem rzeczy widział wypowiedá-
iac/ y rozmáitych zwyczáiow słow. Kilko
kroć áż do śmierći w niebespieczeństwiem
był dla nich/ á iestem wybáwion z łáski Bo-
żey.

Duch boiacych sie Bogá bywa ssukan/
á przed oblicznośćia iego bedźie błogosłá-
wion: ábowiem ich nádźieiá iest w zbáwi-
ćielu ich/ á oczy Boże pátrzáia ná miłosni-
ki swe. Ktho sie boi Bogá/ przed niczym
sie nie bedźie stráchał áni lekał: ábowiem
on iest nádźieiá iego. Boiacego sie Bogá
błogosłáwiona iest dussá iego. A ná kogoż
pátrza? á kto iest moc iego? Oczy Páná
Bogá pátrzáia ná thego ktory sie go boi/
obrońcá mocy/ vtwierdzenie cnoty/ zasło-
ná od goracośći y záćmienie południá/ v-
prossenie obrázenia/ y spomoc vpádku/
podwyżssáiac dusse/ y oświecáiac oczy/ dá-
iacy zdrowie/ y żywot/ y błogosłáwieństwo.

Tego ktory offiáruie ze złe nábytego/ o-
fiárá iesth zmázána: á nie są dobrze miłe
Bogu náigráwánia niespráwiedliwych.
Pan sam iest thym co sie strzymawáia ná
drodze prawdy y spráwiedliwośći. Dá-
row od ludzi nie práwych/ nie pochwala
nawyższy/ áni pátrza ná ofiáry złośliwych:
áni dla wielkośći ofiar ich zlutuie sie nád
grzechy ich. Kto offiáruie offiáre z má-
ietnośći ludzi vbogich/ iest iáko ten co zá-
biia syná przed oblicznośćia iego oycá. Ch-
leb niedostátecznych/ iest żywot vbogiego/
kto go ossukawa/ iest człowiek krwie. Kto
bierze chleb człowiekowi kthory go przez
pot nábywa: iest iáko ten ktory zábija bliż-
niego swego. Kto wylewa krew: á ktho
czyni zdráde robotnikowi/ bráćia sobie są.
Jeden buduiac á drugi kázac: co im zá po-
żytek z tego iedno praca? Jeden sie modlac
á drugi przeklináiac: ktoregoż głos wysłu-
cha Bog? Kto sie omyie po dotknieniu v-
márłe°/ á powtore sie go zásie dotknie: co
ma zá vżytek vmywánia? thák y człowiek
ktory pośći w grzechach swoich/ á zásie w
nie wpádáiac/ co zá pożytek bierze vpoka-
rzáiac sie? modlitwy iego kto wysłucha?

Cáp: 35.

Iż dobrze czynić/ iest modlitwá y offiárá/ o weso-
łośći w offiárowániu/ o modlitwie śiroty/ wdowy/
y pokornego.

KTo záchowywa zakon/ rozmna-
za modlitwe. Ofiárá zbáwien-
na iest/ strzedz przykazánia Bo-
żego/ á odstepowáć od wszelkiey
złośći: á zmiłowánie ofiárowáć offiárámi
zá nie spráwiedliwośći/ á modlithwá zá
grzechy/ iest odstepić od niespráwiedliwo-
śći. Oddawa łáske kto ofiáruie żemłe/ á kto
czyni miłośierdźie offiáruie ofiáre. Podo-
ba sie Pánu Bogu odstepić od złośći á pro-
zbá zá grzechy iest odstepić od niespráwie-
dliwośći. Nie vkażesz sie przed obliczno-
śćia Bozą prozny: ábowiem the wszystkie
rzeczy dla przykazánia Bożego bywáia.
Offiárá spráwiedliwego tłusty czyni Oł-
tarz/ á wonność słodkośći przed obliczno-
śćia iest Nawyższego. Offiárá spráwie-
dliwego przyiemna iest/ á pámiathki iego
nie zápomni Pan.

Dobra myslą vczyń chwałe Bogu: á nie
vmnieyssay pierwaznek reku twoich. W
káżdym datku ochotna vkaż twarz twoie.
á z rádośćia poświecay dźieśiećiny twoie.
Daway Nawyższemu wedlug dátku ie°/
á w oku dobrym vczyń wynalaśke rąk two-
ich: ábowiem Pan Bog iest ktory odpłá-
cá/ á śiedm kroć tyle od płáći tobie. Nie
ofiáruy dárow złych boć ich nie przyimie/
á nie pátrz ná ofiáre nie spráwiedliwa: boć
Pan iest Sedźia/ á nie máß v niego chwa-
ły persony.

Nie przyimie Pan osoby przećiwko v-
bogiemu/ á prozbe obrázonego wysłucha.
Nie wzgárdźi prozby śieroty/ áni wdowy:
iesliby wylewáłá mowe z płáczem. A zaż
łzy wdowy ná iágody nie płyna/ á wołánie
iey ná tego ktory ie wywodźi? Abowiem z
iágody wstepuia aż do niebá/ á Pan Bog
wysłucháiacy (nie) bedźie sie w nich ko-
chał. Kto chwali Bogá w ochotnośći/
bedźie przyiet: á prosbá iego aż do obło-
kow przybliży sie.

Modlitwá korzacego sie/ obłoki prze-
niknie: á dokad sie nieprzybliży/ nie po-
ćiessy sie: á nieodstapi/ áleż nawyższy weyź-
rzy. A Pan nieprzedłuży/ ále bedźie są-
dźił spráwiedliwe/ á vczyni sąd: á Namo-
cnieyssy niebedźie nád nimi miał ćierpli-
wośći/ áleż zetrze grzbiet ich: á pogánom
odda pomste/ áleßby wyniszczył zupełność
hárdych: á moc złośliwych pomłoćił: ażby
oddał ludźiem wedlug vczynkow ich/ y we-
dług spraw Adámowych/ y wedlug śmiá-
łośći iego/ ażby sadźił sąd ludu swego/ y
poćiessy spráwiedliwe miłośierdźiem swo-
im. Śliczne iest miłośierdźie Boże/ czá-
su zásmucenia: iáko obłok dżdżowy czásu
suchośći.

Cáp: 36.

Modlitwá wszystkich wiernych ku pánu Bogu/ o
vżytecznośći niewieśćiey.

Słuzny

Philip: 4. Exodi. 34. Gene: 4. 2. Cor: 9. Thobie. 4. Deute: 10. Exodi. 3. Iudit. 4. Trenor: 3. Actum. 10.

Zlutuy ſie nád námi Pánie Boże wſſyſtkich/ á weyźrzy ná nas: á vkaż nam świátłość ſmiłowánia twego/ á ſpuść boiaźń twoie ná ludzie ktorzy nieſſukáli ciebie: áby poználi yż nie ieſth inſſy Bog iedno thy/ áby wyſłáwiáli wielmożnośći twoie. Wynieś reke twoie ná lud obcy/ áby ogladáli moc twoie. Abowiem iáko przed oblicżnościa ich ieſtheś poświecon miedzy námi/ thák przed oblicżnośćia náſſa bedzieſz vwielmożon miedzy imi: áby ćie poználi/ iáko y my poználichmy iż nie ieſth inſſy Bog okrom ćiebie Pánie. Odnow známioná/ á przemień dziwy. Vćći reke/ y rámie práwe. Pobudź pierzchliwość/ á wyley gniew. Podwyſz przećiwniká/ á ſkarz nieprzyiaćielá. Poſpieſz ſie z cżáſem/ á pomni ná koniec/ áby wypowiádáli dziwy twoie. W gniewie płomieniá/ niech bedzie pożárt kto teraz vydzie pomſty: á ktorzy káża lud twoy niech nayda zátrácenie.

Ierc: 10.

Zetrzy głowe kxiażat/ y nieprzyiaćieli mowiacych/ Niemáſz inſſe° nád nas. Zgromadź wſzytko pokolenie Jákobowe: áby poználi że niemáſz inſſe° Bogá/ iedno ty/ áby wypowiádáli wielmożnośći twoie/ á odziedzicżyſz ie iáko od pocżatku. Smiłuy ſie nád ludem twoim/ nád ktorym wzywano ieſth imie twoie/ nád Jſráelem ktoregoś przyrownał ku pirworodnemu twoiemu. Zlutuy ſie nád miáſtem poświecenia twoiego Jeruzálem/ nád miáſthem odpocżynienia twoiego. Nápełni Syon niewymownych słow twoich/ á chwała twoia lud twoy. Day świadectwo (o tym) iż od pocżatku ſtworzenie twoie ſa/ á zbudź prozby/ ktore mawiáli w imie twoie/ Prorocy pierwſſy. Day odpłáte Pánie tym ktorzy ćiebie ocżekawáia/ áby twoi Prorocy prawdziwi byli nálezieni/ á wyſłuchay prozby sług twoich. Według błogosłáwieńſtwá Aaronowe° day ludu twoiemu/ á náwiedź nas ná droge ſpráwiedliwośći/ áby wiedzieli wſſyſtcy kthorzy mieſſkáia ná źiemi/ iżeś ty Bog opátrzyćiel wiekow.

Exodi: 4. — 2 Para: 6. — Nume: 6.

Wſſelkiego pokármu bedzie pożywał brzuch/ á wżdam pokarm ieden lepſſy niżli drugi. Vſtá dotykáia ſie pokármu z bydlećiá/ á ſerce niebácżne priymie słowá kłamliwe. Serce złe da troſke/ á cżłowiek vmieietny ſprzećiwi ſie iey. Káżdego męſzcżyzne przyimie niewiáſtá/ á bywa lepſza corká iedná niż druga. Piekność niewiáſty vweſela oblicże meżá ſwego/ á przywodzi cżłowiekowi żadza nád wſſyſtkiemi żadzámi. Jeſli ieſt iezyk vzdrowienia/ ieſt y vkrocenia y miłoſierdzia: nie ieſt maż iey według ſynow ludzkich. Kto ma niewiáſte dobra/ ma dobry pocżatek imiena pomoc: według niego ieſt pomoc/ y podporá y odpocżynienie. Gdzie niemáſz płotu/ bedzie rozdrapieżono imienie: á gdzie niemáſz niewiáſty/ tu płáce vbogi (álbo chory). Komu wierzy/ kto niema gniazdá: á ſkťániáiac ſie kedyby kolwiek omierzknał iáko podkáſány łotr wyſkákuiac z miáſthá do miáſtá.

1 Corin: 2.

Cap. 37.

O rozeznániu przyiaćieli/ o ſzukániu towárzyſtwá z dobrymi/ o obłudney mowie/ o náuce madrego/ o ſtrzeżeniu obżárſtwá.

Káżdy przyiaćiel rzecże: J iam ći z toba wſtapił w przyaćielſtwo: ále ieſth tho przyiaćiel/ ſámym tilko imieniem przyiaćiel. J zali troſki niemáſz aż do śmierći? Ale thowárzyſz/ y przyiaćiel w nieprzyiaćielſtwo ſie obroca. O dumo nazłośliwſſa/ ſkadżeś ſtworzoná ieſt ábyś przykryłá źiemie złośćia y chytrośćia iey? Towárzyſz przyiaćielowi/ bedzie ſie weſelił z przyiaćielem w roſkoſſách: á cżáſu záſmucenia bedzie mu przećiwnikiem. Towárzyſz przyiaćielowi/ ſpołu ſnim żáłuie dla ſwego brzuchá/ á przećiw nieprzyiaćielowi weźmie tarcża Nie zápominay przyiaćielá ſwego ná vmyſle ſwoim/ á pámiethay nań w vcżynkách twoich.

Eccle:

Nie radź ſie z świekrem twoim/ á przed zayrzaćemi tobie kriy ráde ſwa: Wſſelki porádnik obiáwia ráde/ ále ieſt poradnik ſam w ſwobie. Od porádniká (złego) ſtrzeż duſſe ſwey/ pierwiey wiedz ktoraby byłá iego potrzebá/ á co on ná vmyſle ſwoim bedzie myſlił: áby ſnadź nie wetknał kołu w źiemie/ y rzekł by tobie: dobra ieſt drogá twoia: y ſtałby przećiw thobie áby vyźrzał iáko ſie tobie powiedzie. Z meżem nienabożnym rozmawiay o świetobliwośći/ á z nieſpráwiedliwym o ſpráwiedliwośći/ á z niewiáſta o tych rzecżách kthorych oná nienawidzi/ z boiáźliwym o walce/ z kupcem o przeiáchániu/ z thym co kupuie o przedawániu/ z meżem zawiſnym o miłośći cżynieniu/ z niemiłośćiwym o zluthowániu/ z niepoććiwym o poććiwośći/ z oracżem rozmawiay o wſſelkiey robocie/ z robotnikiem rocżnym o dokonániu roku/ z sługa leniwym o wielkiey pracy. Nie ſłuchay tych we wſſelkiey rádzie. Ale z meżem świetym badź vſtáwicżny/ ktorego kolwiek poznaſz ſtrzegacego boiáźni Bożey/ ktorego duſſá ieſt według duſſe twoiey: Ktoryby kolwiek záiakał ſie w ćiemnośćiách/ nie pożáłuie ćie. A ſerce dobrey rády/ vſtaw z

Eccle: c. 9 — Exodi

soba: ábowiem niemáß nic droßße° nad to.

Dusſá meżá świetego nikiedy prawdziwiey powie/ niżli siedm opátrznych strożow siedzacych ná wysokości ku strzeżeniu. A w tych wſſystkich rzeczách proś nawyßßego/ áby rzadził w prawdzie droge twoie. Przed wſſystkiemi vczynki/ słowo prawdziwe niech przed toba idzie/ á przed wſſelka spráwa/ rádá státeczna. Słowo złe/ przemieni serce: z ktorego (sercá) czterzy strony pochodza: dobre y złe: żywot y śmierć á pánem thych rzeczy iesth vstáwicznym/ iezyk.

Maż náuczony/ wiele ich náuczy / á duſſy swoiey iest wdzieczny. Kto omylnie á obłudnie mowi/ iest nienawisny/ á w káżdey rzeczy bedzie zdrádzon: ábowiem nie iest mu dána od Bogá łáská / iż wſſelkiey madrości zbáwion iest. Then iest madry kto iest duſſy swoiey madry/ á owoc zmysłu ie° iest chwalebny. Maż madry lud swoy vczy/ á pożytki zmysłu ie° sa wierne. Maż madry bedzie nápełnion błogosłáwieństwá/ á ci ktorzy go vyźrza beda go chwalić. Żywot meżá iesth w liczbie dni/ á dni ludu Israelskiego nie zliczone sa. Madry miedzy ludźmi bedzie dziedziczył cześć: á imie iego bedzie żyło ná wieki.

Synu w żywocie twoim doświádż duße twoiey/ á iesli bedzie złośliwá / nie daway iey mocy: ábowiem nie kożdemu káżda rzecz vżyteczna/ á nie káżdey dußy káżda sie rzecz lubi. Nie badź chćiwy ná káżdych godach / á nie vdaway sie ná káżdy pokarm: ábowiem z wielu pokármow bedzie niemoc/ á żadza przybliży sie áż do kolery. Dla obżárstwá wiele ich zgineło / ále ktory iest mierny w iedzeniu przyczyni sobie żywotá.

1.Cor.6. 10. Eccli:31.

Cap. 38.

O ććieniu Lekárzá/ Jáko sie mamy modlić Bogu w niemocy/ o spowiedzi/ O pogrzebie vmárłych/ o Rzemieślach / bez ktorych miásto niemoże być zbudowano.

Miey we ćći Lekárzá dla potrzeby/ ábowiem y thego sthworzył Nawyßßy: Bo od Bogá iesth wßelkie lekárzthwo á od Krolá weźmie dar. Vmienie Lekárzowe powyßßy głowe iego: á przed oblicznościa wielmożnych bedzie chwalon. Nawyßßy stworzył z ziemie lekárztwo/ á maż madry nie bedzie sie im brzydził. Azaż od drewná nie osłodzona iest wodá gorzka? Ku poznániu ludzkiemu moc iest ich: y dał wiádomość (lekárztw) Nawyßßy áby był ććion w swoich dziwiech. Tymi Lekarz vkroći boleści: á Aptekarz vczyni lekárztwa słodkości/ y máści spráwi ku zdrowiu/ á nie beda skończone spráwy iego. Abowiem pokoj Boży iest ná oblicze ziemie.

Eccli.15. 4.Reg:4.

Synu w niemocy thwey nie wzgárdzay sam siebie/ ále proś Páná Bogá á on ciebie vzdrowi. Odwroć sie od grzechu / á rzadź rece swoie / á od wſſelkiego grzechu oczyść serce thwoie. Day słodkość y pámiatke offiáry chlebá z naczysthßey maki pßeniczney / á vczyń thłustha offiáre / y day mieysce lekárzowi. Abowiem y tego Pan Bog stworzył/ á niechay od ciebie nie odstepuie/ ábowiem iego spráwy sa tobie potrzebne. Abowiem iest czás kiedi w rece Lekárzow vpádnieß/ á oni beda prosić Páná Bogá áby spráwował odpoczynienie ich y zdrowie/ dla opcowánia ich. Kto wykracza przed oblicznościa onego ktory go stworzył/ wpádnie w rece Lekárzá.

Esaie. 38. 2.Para:16.

Synu nád vmárłym wypußczay łzy / á iákoby ciesſkie rzeczy cierpiał poczni łkáć/ á według rozumu przykriy ciáło iego á nie wzgárdzay pogrzebem iego. A dla obmowki płácz gorzko ieden dzień / á pocieß sie záś dla troski/ á czyń ták płácz według zasług iego/ ieden dzień álbo dwá dla vrágánia. Abowiem od throski przyśpieſſa śmierć/ á pokrywa siłe/ á smutek sercá skłánia ßyie. W záwiedzieniu trwa smutek á imienie vbogiego według sercá iego.

Eccleci 22. 1. Thes:4.

Nie poddaway w smutek sercá twego/ ále odpadź ij od siebie / á pámietay ná koniec/ y nie zápominay: ábowiem stad nie bedzie náwrocenie / á nic themu nie pomożeß/ á sam sobie záſſkodzißß.

Prouer:12. & 17. Eccleci: 30.

Pámietay ná sad moy / bo táki bedzie y twoy. Mnie wczorá á tobie dziś. Nád pokoiem vmárłego vczyń że bedzie pámiatka ie°/ á pocieß go gdy duſſá śnie° ma wynisć. Madrość spisuy czásu prożnowánia/ á kto mniey ma spraw czynić/ madrość porozumie. Abowiem madrościa bedzie nápełnion. Kto dzierży pług/ á ktho sie chełpi w ościeniu / ostrym ościenia wołow pogánia/ á obiera sie w pracach ich/ á rospráwá iego o cieletach bykowych. Serce swoie wyda ku oraniu zagonow/ á cujność ie° w tuceniu krow. Ták káżdy rzemieśnik y budownik/ ktory noc iáko y dzień trawi/ ktory rycie dłotkiem obrázy ryte/ á vstáwiczność iego przemienia málowánie. Serce swoie wyda ná podobieństwo málowánia/ á czuynościa swoia dokonawa roboty: ták theż kowal siedzac przy nákowálniey/ á ogladáiac robote żelazá. Goracość od ogniá bedzie palitá ciáło / á w goracości kominá prácuie. Głos od młotá odnawia vcho iego / á ná podobieństwo robothy oko iego. Serce swe wyda áby iedno dokonał roboty/ á czuy-

2.Reg:12.

ty/ á czuy-

ty/ á czuynośćia swa ochedoży niedoskonáłość. Ták gárnczarz siedzac przy robo ćie swoiey/ obracáiac nogámi swoimi koło/ kthory w pieczliwośći iest záwżdy prze praca swoie/ á niezliczna iest wßelka praca iego: W reku swoich bedzie spráwiał gline/ á ku nogam swoim bedzie skłániał siłe swoie. Serce swoie wyda áby dokonał glázowánia/ á czuynośćia swa wyczyśći piec. Ci wssyscy (rzemieśnicy) w rekach swoich duffáli/ á káżdy znich wnauce swey iest madry. Bez tych wssystkich nie może być zbudowano miásto: A nie beda mießkáć áni wchodzić/ áni do zgromádzenia wiernych beda przechodzić. Ná stolcu Sedziego nie beda siádáć/ áni skazánia sadu porozumieia áni obiáwia (świátu) náuki (álbo kazni) y sadu/ á w przepowieśćiach nie beda náleźieni: ále sthworzenie wieku vtwierdza/ á żadánie ich bedzie w pracy rzemiesłá przystosuiac ku temu dusse swoie/ á pytáiac sie ná Przykazánie nawyßssego Bogá.

Cap: 39.

O ćwiczeniu madrego/ y o chwale iego/ co iest od poczatku potrzebnego ludziom ku żywnośći/ á co dobrym y złym sthworzono iest od poczatku.

S Madrośći wssysthkich stárych bedzie sie pytał madry/ á pismá Prorokow bedzie sie vczył/ Rospowiedánie Mężow záwołánych bedzie záchowywał/ á w trudnośći przypowieśći społu wnidzie. Tháiemnic przypowieśći bedzie sie dowiádał/ á w táiemnicach podobieństw bedzie sie obierał W pośrzodku wielmożnych bedzie posługował/ á przed oblicznośćia przełożonego vkaże sie. Do ziemie cudzoziemcow poydzie/ dobrego y złego we wssysthkich rzeczach bedzie kosztował. Serce swoie wyda ná czuyność ná świtániu ku Pánu Bogu ktory go stworzył/ á przed oblicznośćia nawyßssego bedzie sie modlił. Otworzy vstá swoie w modlitwie/ á zá grzechy swoie bedzie pilnie prosił.

Abowiem iesli Pan wielki bedzie chćiał duchem rozumu nápełni go: á sam iáko gwałtowny deßcz puśći wymowe madrośći swey/ á w modlitwie bedzie sie spowiedał Pánu Bogu. A Pan Bog bedzie rządził ráde iego y náuke/ á w táiemnicach iego bedzie sie rádził. On obiáwi vmienie náuki swoiey á w zakonie testámentu Páńskiego bedzie sie chłubił. Bedzie ich wiele chwaliło madrość iego/ áż náwieki nie bedzie zgłádzona. Nie odeydzie pámiathká iego á imie iego bedzie spominano od rodzáiow áż do rodzáiow.

Eccle:

Madrość iego beda wysłáwiáć ludzie/ á chwałe iego bedzie opowiedáć kośćioł/ Jesli zostánie imie iego/ zostáwi wiecey niźli tysiac: á iesli vmrze bedzie mu pożytheczno.

Jeßcze porádze sie ábych wypowiedał/ ábowiem iákoby pierzchliwośćia iesthem nápełnion głosem mowy: Posłuchayćie mie Boskie owoce/ á iáko roża wsádzona nád zrzodłem wod/ owoc wypußczayćie. Jáko Liban wonność słodkośći mieyćie/ Zákwitnićie kwiećie iáko Lilia/ á wydayćie wonność/ á wypußczayćie láthorośli wdziecznośći/ á pochwalćie piosnki/ y błogosławćie Bogá w vczynkach iego. Dawayćie imieniu iego wielmożnosć/ y wyznawayćie go w głosie vst swoich y w pieśniach vst y skrzypic: á ták mowić bedziećie w wyznawániu.

Gene: Gene:

Spráwy Páná Bogá wssystki bárzo sa dobre. Ná słowo iego stánełá wodá iáko mur/ á w mowie vsth iego iáko przekopy wod: ábowiem w roskazániu iego vpodobánie á wdzieczność bywa á nie iesth vmnieyssenie w zbáwieniu ie^o. Vczynki wsselkiego człowieká sa przed nim/ á nic nie iest skryto przed oczymá iego. Od wieku áż do wieku pátrza/ á nic nie iest dziwne^o przed oblicznośćia iego. Nie godzi sie pytáć/ co to iest/ álbo co ono iest: ábowiem wßystkie rzeczy czásu swego beda zwiedziáne. Błogosłáwieństwo iego iáko rzeká zbierze: á iáko potop ziemie nápoi/ thák gniew iego ludzie ktorzy nie ssukáli iego/ odziedziczy. Jáko obroćił wody w suchość/ á wyschnełá ziemiá/ á drogi iego drogám ich sa przyrownáne: ták grzessnikom obráżenia w gniewie iego.

Roma: Eccle:

Jáko dobre rzeczy dobrym sa stworzone od poczatku/ ták názłośliwssym dobre y złe. Poczatek potrzebney rzeczy żywotá człowieczego iest/ wodá/ ogień/ żelázo/ sol mleko/ á chleb pssenicżney maki/ y miod/ y grono winá/ y oley/ y odzienie. Teto wssystki rzeczy świetym w dobre: thák y złym á grzessnym we złe sie obroca. Sa duchowie kthorzy ná pomste stworzeni sa/ á w gniewie swaim vtwierdzili meki swoie. A czásu dokonánia wyleia siły: á gniew one^o ktory ie stworzył ku skutkowi przywioda.

1.Thim. Math: Eccle:4

Ogień/ grad/ głod/ śmierć/ ty wssystkie rzeczy ku pomśćie stworzone sa: żeby okrutnych zwierzat/ y Niedzwiadkowie/ y weżowie/ y miecz mssczacy ná wythráćenie grzeßnych. W przykazániu iego beda vżywáć/ á ná ziemi dla potrzeby beda zgotowane/ á czásow swoich nieprzestapia słowá. Dla tego od poczatku iestem vtwierdzony/ y rádziłem sie/ y myśliłem/ y pismo

wypuścitem na świát. Wſſelkie ſpráwy Boſkie ſa dobre / á káżda ſpráwa godziny ſwoiey posłuży. Nie ma być mowiono/ to ieſt gorße niżli ono: ábowiem wßyſtkie rzeczy czáſu ſwego beda ſchwalone: A theraz w zupełnym ſercu y vſty weſpołek chwalćie y błogoſławćie imie Boże. (Gene: 1.)

Cap. 40.

O obowiazániu wielkim y ćießkim iárzmie/ o nedzy ludzkiey/ o przemienności chwały y pychy grzeßnych/ o błogoſłáwienſtwie ſpráwiedliwych/ y o boiáźni Bożey.

ZAbáwá wielka ſtworzona ieſth wſſyſthſkim ludziem/ y iárzmo ćieſſkie ná ſyny Jádámowe/ ode dnia wyßćia z żywotá mátki ich/ aż do dnia pogrzebu do ziemie/ ktora ieſt mátká wſſyſtkich. Myſli ich y boiáźni ſercá/ wynáleſká oczekawánia/ y dzień dokonánia: ktorzy ſiedza ná ſtolcu chwálebnym/ aż do poniżoneo w ziemie y popiołu y od tego ktory pożywa iedwábnego odzienia/ y noſi korone/ aż do onego kthory bywa przykrythy płotnem ſurowym. Pierzchliwość y zawiść/ trwogá/ nieuſtáwiczność/ y boiaźń śmierći/ gniewliwość trwáta/ y roſterki/ á czáſu odpoczynienia ná łożu ſen mocny przemienia náuke iego. Máło y iákmierz nic w odpoczynieniu/ á we śnie też widzi iáko y we dnie. Zátrwożon ieſt w widzeniu ſercá ſwego/ iáko ten ktory vſſedł w dzień bitwy. Czáſu zbáwienia ſwego powſthał/ y żadney boiáźni ſie niedziwuiac ze wſſelkim ćiátem/ od człowieká aż do bydlećiá/ á ná grzeſſniki ſiedm kroć thyle (przyidzie). Nád tho ieſſcze śmierć/ krew/ roſthyrk / y miecż/ vćiſki/ głody/ ſkruſſenie/ y bićie: ná złośliwe ſtworzone ſa te wſſyſtkie rzeczy/ y dla nich ſthał ſie potop. (Eccle: 39. Gene: 7.)

Abowiem wſſyſtkie rzeczy ktore z ziemie ſa/ w ziemie ſie obroca/ á wſſyſthkie wody w morze ſie obroca. Káżdy dar/ y złość bedzie zgłádzona: ále wiárá ná wieki bedzie trwáła. Jſtoty nieſpráwiedliwych iáko rzeká wyſchna / á iáko grom wielki w deßcz beda grzmieć. W otwieraniu rak ſwoich/ bedzie ſie weſelił: thák przeſthepnicy (przykazánia Bożych) przy dokonániu beda ſchnać. Wnekowie bezbożnych nie rozkrzewia gáłezi/ a korzenie nieczyſte ná wierzchu opoki brzmia. Po káżdey wodzie ieſt zieloność/ y ná brzegu rzeki przed wſſyſtkim ſiánem bedzie wyrwano. Láſká ieſt iáko Ray w błogoſłáwieńſtwach/ á miłoſierdzie ná wieki trwa. Zywoth ſobie doſtáteczneo robotniká bedzie oſłodzon á w nim naydzieß ſkarb. Synowie/ budowánie miáſtá vtwierdzi imie: á nád tho niewiáſtá nie zmázána bedzie ważnieyſſa. (Gene: 3. Eccle: 41. Eccle: 41. 1. Thim: 6. Philip: 4.)

Wino y Muzyká podweſelaia ſercá/ á nád tho oboie miłość madrośći. Piſſczałki y Arffá wdzieczna czynia melodya/ á nád to oboie ieſt iezyk wdzieczny. Wdzieczności y cudnośći bedzie żadało oko twoie/ á nád tho lubieznieyſſe ieſt zielone poſienie. Przyiaćiel y thowárzyß wczás ſie zgádzáiacy/ á nád obudwu ieſt żona z mężem. Bráćia bywáia ſobie ná ſpomożeniu czáſu záſmucenia: á nád nie miłoſierdzie wyzwoli. Złoto y Srebro ieſth poſtháwienie nog/ á nád tho oboie / radá dobrze przyiemna. Máietności y śiły powyſſáia ſerce/ á nád tho ieſt boiaźń Boża. Nie ieſt w boiáźni Bożey vmnieyſſenie/ á nie trzebá w niey ßukáć ſpomożenia. Boiaźń Boſka iáko Ray błogoſłáwieńſthwá: á nád wſſelka chwáłe przykryli ia. Synu zá czáſu żywotá twego nie ćierp nedze/ ábowiem lepiey ieſth vmrzeć/ niżli niedoſtháthek ćierpieć. Maż ktory pátrza ná cudzy ſthoł/ nie ieſth żywot iego w myſleniu pożywienia: ábowiem karmi duſſe ſwoie pokármy cudzemi. Ale maż vmieietny y náuczony / bedzie ſie ſtrzegł tego. W vśćiech nieopátrznego bedzie oſłodzone vboſthwo: á w brzuchu iego ogień bedzie gorzał. (Eccle: 25.)

Cap. 41.

O pámietániu ná śmierć y ná ſad/ o zátráceniu grzeſſnych/ o prácowániu/ o dobrym imieniu/ o madrośći obiáwieniu/ o wiárowániu ſie niewiáſty.

ACh śmierći/ iáko bárzo gorzka ieſt pámieć o tobie człowiekowi temu kthory ma pokoy w máietnośćiach ſwoich: meżowi ſpokoynemu/ á ktorego drogi porzadne ſa we wſſyſtkich rzeczách/ á ktory ieſſcze może bráć pokarm: O śmierći/ dobry ieſt ſad twoy człowiekowi nedznemu: á kthory zchodzi ná śiłách/ á zeſſłemu w lećiech / y kthoremu o wſſyſthkim ſtáránie ieſt/ y niewiernemu kthory tráci madrość. Nie boy ſie ſadu śmierći. Pámietay ná te rzeczy ktore były przed toba/ á ktore máia przyść ná ćie: toć ſad od Páná Bogá ná káżde ćiáło: á co przyidzie tobie z dobrey woli Nawyßſſego/ chodź dzieſieć/ choć ſto/ choć tyſiac lath. Abowiem niemáß w piekle żáłoby ná żywot. Synowie brzytkośći bywáia ſynowie grzeſſnikow/ y ktorzy obcuia wedle domow bezbożnych. Synow ludzi grzeſſnych zginie dziedzictwo/ á ſpotomſtwem ich/ bedzie vſtáwiczność pohánbienia. Ná oycá nie- (Gene: 3. Eccle: 40.)

miłośćiwego skarżą synowie/ iż dla niego
są w pohánbieniu. Biádá wam mężowie
bezbożni/ ktorzyśćie opuśćili zakon Bogá
nawyższego. A iesli sie národzićie/ w prze-
kletstwie sie národzićie: á iesli zemrzećie/
w przeklętstwie będzie dział wáß. Wßyst-
kie rzeczy ktore z ziemie są/ w ziemie sie o-
brocą: thak y niemiłośćiwy/ od przeklet-
stwá ná strácenie. Płácz ludzi w ćiele ich/
ále imie bezbożnych będzie wymázano.

Eccli: 40.

Miey pieczą o dobrym imieniu/ boć tho
wiecey zostánie tobie niżli tyśiąc skárbow
drogich y wielkich. Dobrego żywotá iest
liczbá (niewielka) dni: ále dobre imie zo-
stánie ná wieki. Synowie záchowáyćie
náuke w pokoiu: ábowiem mądrość skryta
á skarb niewidomy: y co zá vżytek obudwu?
Lepßy tho człowiek kthory kryie głupstwo
swoie/ niżli człowiek ktory kryie mądrość
swoie. A wßákże wroććie sie ku thym rze-
czam kthore pochodzą z vst moich. Abo-
wiem nie iest rzecz dobra záchowáć wßel-
ka niepoććiwość/ á nie wßysthkie rzeczy
wßystkim dobrze sie podobáią w wierze.

Prouer: 22.

Eccli: 20.

Sromayćie sie przed oycem y przed mát-
ką o nieczysthotę/ y przed przełożonym y
przed mocnym o kłamstwá/ przed kxiąże-
ćiem y sędzim zá grzech/ przed zebránim
wiernych y ludem zá niepráwość/ przed
towárzyßem y przyiaćielem zá niespráwie-
dliwość: á przed mieścem w ktorym mieß-
kaß (stydzyß sie) kráść/ dla prawdy Bo-
żey y testámentu: Wstydź sie zá wybránie
pierwßego mieścá zá stołem/ y dla zgánie-
nia datku y wźięcia: zmilczenia wstydź sie
przed pozdrawiáiącymi: sromay sie z weź-
rzenia ná niewiástę nierządną/ dla odwro-
cenia oblicza twego od bliskiego/ (theż sie
wstydź). Nie odwrácay oblicza swego
od bliźniego twego/ y (sromay sie też) dla
wźięćia częśći cżyiey á nieprzywrocenia.
Nie pátrzay ná niewiástę inego męża: á-
ni sie wywiáduy o dziewce iego/ áni stá-
way przy łożu iey. (Strzeß sie) z przyia-
ćielmi mieć rozmowy sromotney: á gdy ko-
mu co daß/ nie wymawiay.

Romá: 1.

Mathe: 5.

Exodi. 18. & 20.

Cap. 42.

O nieobiáwieniu táiemnic/ o nieprzyimowániu per-
son/ o niektorych osobliwych złośćiách/ o strzeżeniu
corki iurney/ y o wiárowániu sie niewiast.

Eccli: 19.

Nie powtarzay tháiemney po-
wieśći w obiáwienie słyßącym
á będzieß prawdziwie bez zel-
żywośći/ y naydzieß láskę przed
oblicznośćią wßytkich ludzi. Zá te wßytkie
rzeczy niewstyday sie/ á nie przyimuy per-
sony/ byś miał (co w nich dla kogo) wy-
stąpić. (Nie wstyday sie) z zakonu Pań-
skiego/ y testámentu/ y z sądu vspráwiedli-
wić bliźniego/ z słowá towárzyßow y po-
drożnych/ y z rozdawánia dziedzictw przy-
iaćioł/ z rownych wag y gwichtow/ z ná-
byćia wiela álbo máłá/ z popráwiánia ku-
powánia y kupiectwá/ y z wielkiego kárá-
nia synow/ y słudze złemu bok zkrwáwić.
Nád niewiesthą złą dobre iesth známie.
Gdzie wiele rąk iest/ zámkni: á co kolwie
wydaß zlicz á zważ: á datek káżdy y wźią-
tek nápiß. Od ćwiczenia głupiego y ßa-
lonego (wiáruy sie): y od stárßych ktorzy
bywáią sądzeni od młodych: á będzieß ná-
uczony we wßystkich rzeczách/ y chwále-
bny przed oblicznośćią wßystkich mężow.
Corka v oycá (opátrznego) skryta iest/
czuyność iego y vieczliwość odeymuie mu
sen/ by lepak w młodośći swey niestáłá sie
cudzołożnicą: á potym z mężem mießká-
iąc/ byłáby nienawisna: áby kiedy niebyłá
splugáwioná w pánienstwie swoym/ á w
domu oycá swe° by niebyłá náleźioná brze-
mienną: by záś z mężem swoim mießká-
iąc nie wystąpiłá: álbo pewnie niepłodną
sie stáłá. Nád corką buyną postánow pil-
ną straż: by ćie kiedy nieprzywiodłá w po-
śmiech nieprzyiaćielom/ dla vragánia w
mieśćie/ y wzgárdzenia od ludzi/ á zelży-
łáby ćię miedzy wielkośćią ludzi.

Eccli: .

Nie zápátrzay sie ná piękność káżdego
człowieká/ á miedzy niewiástámi nie mie-
ßkay: ábowiem z odzienia wychodzi mol/
á od niewiásthy niesłußność męska. Abo-
wiem lepßa iest niepráwość męska/ niżli
niewiástá ktora dobrze czyni/ á niewiástá
ktora czyni zelżywość ná pośmiech.

Eccli: .

Gene:

A przeto będę pámiętał ná spráwy Bo-
skie/ á com widział obiáwię w słowie Páń-
skim vczynki iego. Słońce oświecáiące po
wßystkich rzeczách poyźrzáło/ á chwały
Boskiey pełna iest spráwá ie° . Wßák Pan
Bog kazał świętym wysławiáć wßysthkie
dziwne spráwy swoie/ kthore vtwierdził
Pan Bog wßechmogący/ áby były vstáno-
wione w chwale iego? Przepáść y serce
człowiecze poznał: á w chytrośći ich wy-
myślił. Abowiem poznał Pan Bog káżdą
náukę/ á weyźrzał ná známię wieku/ zwiá-
stuiąc rzeczy przeminęłe/ y te kthore máią
przyść/ obiáwiáiąc ślády táiemnic. Nie
iest mu táyne wßelkie myślenie/ á nie skry-
ie sie przed nim żadna mowá. Wielko-
śći mądrośći swoiey ozdobił/ kthory iesth
przed wieki/ y aż ná wieki/ áni iest przyda-
no áni iest vmnieyßono/ á niepotrzebuie
niczyiey rády
O iáko żądliwe są wßysthkie spráwy ie-
go/ y iáko iskrá ktora może być widzianá?
Wßysthkie the rzeczy żywią y trwáią ná

Iob. 4.

Esaie.

wieki/ á we wsselkiey potrzebie wssysthkie tez rzeczy słucháia go. Wssystko dwoisthe/ iedno przeciw iednemu: á nie vczyni zeby czego niemiáło dostáć. Káżdego człowieká potwierdził dobrá. A kto sie násyci widzac chwałe iego:

Deute: 32.

Cap. 43.

Wysławia dziwne spráwy Boskiey chwały/ stworzyćielá y w chwale iego/ powiáda że wysłowienie ich przechodzi wsselki iezyk y vstá.

Gene: 1. & 2.
Psalm: 8.

Wysokośći vthwierdzenie/ pieknośc iego (Boża) iest/ ozdobá niebá w widzeniu chwały. Słońce w widzeniu opowiádáiac (swiátłość) w ześćiu/ naczynie (tho iesth) bárzo dziwney spráwy Nawyßßego. O południu wypala ziemie/ á przed goracośćia iego/ kto bedzie mogł wytrwáć? Trzy kroć wiecey słońce gory pali/ promienie ogniste wypusscżáiac/ niżli ktho w piecu pali ku wypaleniu spraw/ (ktemu) promieńmi swemi oslepiáiac oczy. Wielki iest Pan kthory ie stworzył/ á ná słowo iego pospiessa droge.

Gene. 1.

A miesiac we wssistkich rzeczách czásu swego/ okázowánie czásu y známie wieku. Od miesiacá iest známie dniá swietego/ Swiátło ktore sie vmnieyssa w dokonániu. Miesiac według imienia iego iest/ rosnac bárzo dziwnie ná dokonániu. Naczynie Zufow ná wysokośći/ ná vtwierdzeniu niebieskim swiecac chwalebnie. Cudnośc niebá/ chwałá gwiazd/ swiát oswiecáiac ná wysokośći Pan. Ná słowo swiete/ stháná ku sadu/ á nie vstháná w strážách swych. Weyzrzy na tecze á błogosław onego ktory ia vczynił: bárzo ozdobny iest w blásku swoim. Okrażył niebo w okregu chwały swoiey/ rece nawyßßego otworzyły go. Roskazánim swoim proćił snieg/ y pokwápił sie łyskáwice wypuśćić sadu swego. Dla tego otworzone sa skárby/ y wylećiáły mgły iáko ptacy. W wielkośći swoiey położył obłoki/ á połamáły sie kámienie grádowe. Przed oblicżnośćia iego beda porussone gory/ á z woli iego wieie wiátr z południá.

Exodi. 12.

Gene: 9.

Esaie. 40.

Głos grzmienia iego/ poráził ziemie/ nawálnośc wiátru ktory wieie spułnocy/ y zgromádzenie wiátrow. A iáko ptak spuśczáiac skrzydłá ku siedzeniu/ ták spusscza snieg/ á iáko Száráńcza spadáiaca thák stepowánie iego. Pieknośći białośći iego bedzie sie dziwiło oko/ á nád nawálnośćia dżdżá leka sie serce. Mroz iáko sol wysipie ná ziemie/ á gdy zmárznie bedzie iáko wierzchy ostu. Zimny wiátr pułnocny wiał/ a zmárzla wodá iáko Kryßtał/ nád káżdym zgromádzenim wod bedzie odpoczywał/ á iáko w Páncerz oblecze sie w wode. I pożrze gory/ y wypali pusscza/ y zágási zielonośc iáko ogień. Lekárstwo wssystkich w pretkośći mgły/ y rosá zábiegáiaca od gorácośći przychodzacey vczyni ia nißßa.

W mowie iego vćichnał wiáthr/ á myslą swoia vskromił przepáśc/ y sscżepił go Pan Jesus. Kthorzy sie woża po morzu/ wypowiádáia niebespieczeństwá iego/ á słyssac vssymá nássymi bedziemy sie dziwowáć. Tám sa známienithe spráwy y dziwne/ rozmáite zwierzath rodzáie/ y wsselkiego bydłá/ y sthworzenie dziwnych potwar: Dla niego iest vtwierdzon drogi koniec/ á w mowie iego vłożone sa wssystkie rzeczy. Wiele bedziem powiádáć/ á vstániemy w słowiech: ále dokonánie mowy on iesth we wssystkich rzeczách. Chlubiac sie do czego bedziem możni? Abowiem on iesth wssechmogacy nád wssystkie spráwy swe. Grozny Pan á wielki bárzo/ y dziwna moc iego.

Psal: 95.

Chwalac Páná iáko nawiecey możećie á ießcze przewyßßy/ á dziwna iego wielmożnośc. Błogosłáwiac Páná Bogá/ podwyßßayćie go iáko nawiecey możećie: ábowiem on iest wieczßy nád wßystke wchwałe. Wywyßßáiac go badźćie nápełnieni cnoty. Nie vsituyćie ábowiem nie ogárniećie. Kto go oglada y wypowie o nim? á kto go vwielmoży ták iáko iest od pocżatku? Wiele rzeczy skrythe sa wiecżsse nizli te: Abowiem máłosmy widzieli spraw iego. Ale wßystko Pan Bog vczynił á dobrze czyniacym dał madrosc.

Psal: 105.

Deute: 5.
Ioan: 1.

Cap: 44.

Chwali pospolicie meże chwalebne/ o chwale Enochá/ Noe/ Abraámá/ Izaaká/ y Jakobá.

Chwalmy meże zacne á chwalebne/ y rodzice nasse w rádzáiu ich. Wielka chwałe vczynił Pan Bog wielmożnośćia swoia od wieku. Pánuiace w mocy swoiey ludzie wieldzy w mocy/ á rosthropnośćia swa opátrzeni/ opowiedáiac w Prorocech dostoynośc Prorocka/ y roskázuiac wniniey ssym ludu/ y w mocy rostropnośći ludziom naswietsse słowá. W vmieietnośći swoiey ssukáiac rozmáitego spiewánia/ y wyprawuiac piosnki w pismie. Ludzie Bogáći w cnoćie cudnośći náuke máiacy: pokoy czyniacy w domiech swoich. Ci wßyscy w rodzáiach ludu swego/ chwały sa dosthapili/ á zá dni swych sa miani w chwale. Ci co sie z nich národzili/ ostáwili imie

Exodi. 18.

Gene. 7.

opowiádánia chwały ich: á ſą ktorych nie máß pámiatki: zgineli iákoby niebyli/ y ná rodziliſie iákoby niebyli národzeni/ y ſynowie ich z niemi. Ale oni mężowie miłoſierdzia ſą/ ktorych miłoſierne vczynki były/ z ich potomſtwem trwáią dobrá/ dziedzictwo ſwiete wnukowie ich/ á w teſtámenćiech ſthało potomſtwo ich: á ſynowie ich dla nich náwieki trwáią: plemię ich y chwa łá ich nie będzie opußczona. Ciáłá ich w pokoiu pogrzebione ſą/ á imię ich żywie do narodu á narodu. Mądrość ich niech powie dáią ludzie/ á chwałę ich niech zwiáſtuie kośćioł. [Eccles: 39.]

Enoch podobał ſie Bogu/ y przenieſion ieſt do Ráiu áby dał ludu mądrość. [Gene: 5. Eccles: 49.]

Noe ieſt náleźion doſkonáły y ſpráwiedliwy á czáſu gniewu ſtał ſie ziednániem. Dla tego oſtáwiono mu ieſt oſtátek ziemie gdy ſie ſtał potop. Vmowy wieczne położone ſą v niego / áby nie było zgłádzono potopem wſſelkie ćiáło. [Gene: 6. 7. & 8. Gene: 9.]

Abráám wielki oćiec wielkośći ludu/ á nie ieſt náleźion podobny iemu w chwale/ ktory záchował zakon nawyßſſe°/ á był w teſtámencie ſnim. Ná ćiele iego poſtáwił teſtáment/ á w pokuſie náleźion ieſt wierny. Przeto pod przyſięgą dał mu chwałę w ludu ſwim áby rosł iáko kopiec ziemie/ á iáko gwiazdy áby powyßſſono było plemię ie° á izby dziedziczyło od morzá áż do morzá/ á od rzeki áż do gránic okręgu ziemie. A Izááłowi tákież vczynił dla Abráámá oycá iego. Błogoſłáwieńſtwo wſſyſthkiego ludu dał mu Pan Bog: á theſtáment ſwoy vtwierdził ná głowie Jákobowey. Vznał go w błogoſłáwieńſtwie ſwoim y dał mu dziedzictwo/ á oddzielił mu część wdwánáśćie pokoleniu. Y záchował mu ludzie miłoſierdzia nayduiące łáſkę przed oczymá wſſyſtkiego ćiáłá. [Gene: 12. 15. & 17. Gene: 22. Gene: 26. Gene: 28. 29. & 30. Iosue. 18. & 19. Gene: 47.]

Cap: 45.

O chwale Moizeſſá/ Aaroná/ y Fineaſſá/ y o zborze Chore zátráconym.

Miły Bogu y ludziom Moizeß/ ktorego pámiatká wbłogoſłáwieńſtwie ieſt. Podobnego vczynił ie° w chwale świętych/ y vwielmożył go w boiáźni nieprzyiaćielow: á w słowiech ſwoich dziwy krocił. Vwielbił go przed oblicznośćią krolow/ á kazał mu przed ludem ſwoim/ y vkazał mu chwałę ſwoię. W wierze y w ćichośći iego vczynił go świętym/ y wybrał go ze wſſyſtkiego ćiáłá. Abowiem słuchał go y głoſu iego/ y w wiodł go wobłok. J dał mu ſerce ku przykazániu/ y zakonu żywotá y náuki náuczáć Jakobá teſtámentu ſwego/ y ſądow ſwoich Jſráelſkiego ludu. [Exodi. 11. Acto: 7. Nume: 12. Exodi. 19. & 20.]

Vczynił podwyßſſonym Aaroná brátá iego/ y podobne° iemu ſpokolenia Lewi/ vſtáwił mu teſtáment wieczny/ y dał mu kápłáńſtwo w ludu/ y vbłogoſłáwił° wchwale/ y przepáſał go páſem ſpráwiedliwośći/ y obłokł° w odzienie chwały/ y vkoronował° okráſą cnoty. Trzewiki/ y Nabiodrki/ y Nárámionki włożył nań/ y obtoczył go w koło dzwonkámi złotemi gęſtho/ áby dzwoniły gdyby ſſedł/ áby ſłyſſan był dzwiek w kośćiele ná pámiątkę ſynom narodu ſwego. O dzienie święte złotem y Jácyntem/ y páwłoką/ robothą przetykáną/ mężą mądrego rozſądkiem y prawdą obdárzonego. Kręconemi nićiámi Kármázynowemi/ ſpráwą rzemieśniká/ kámienim drogim wyrytym w oſádzeniu złotym / y robotą thego ktory ryie drogie kámienie wyryte/ ná pámiątkę według liczby pokolenia Jzráelſkiego. Koroná złota ná czapce iego wybita á náznáczona známieniem świętym: á chwałá ćći y vczynek cnothy/ żądze oczu przypiękráne. Thák cudne rzeczy przed nim nie były od początku. [Exodi. Exodi.]

Nie ieſt obleczon w nie żadny cudzoziemiec iedno tilko ſinowie ie° ſámi/ y wnukowie iego przez wßyſtek czás. Offiáry iego ſpalone ſą ogniem ná kożdy dzień. Wypełnił Moizeß ręce iego / á pomázał go oleiem świętym. Stáło ſie mu tho zá teſtáment wiekuiſty / y pokoleniu iego iáko dni nieba/ áby vrzędy kápłáńſkie ſpráwował/ y y miał chwałę/ áby vwielbił lud ſwoy w imieniu ſwoim. One° obrał ze wßyſtkich żywiących / offiárowáć offiárę Bogu zápal/ y dobrą wonność ná pámiątkę / y vbłágáć Páná Bogá zá lud ſwoy: y dał iemu w przykazániu ſwoim moc w teſthámenćiech ſądow: vczyć Jakobá świádectwá/ á w zakonie ſwoim dáć świátłość Jzráelowi. [Leuiti: Deute: & 21. Malac:]

Abowiem przećiw iemu ſthaneli obcy/ á dla zazdrośći ogárneli go/ ludzie ná puſczy ktorzy byli z Datánem y z Abironem/ y zgromádzeni Chore w gniewie. Vyrzał Pan Bog/ á nie ſpodobáło mu ſie/ á pożárći ſą żywo od ziemie w prędkośći gniewu. Vczynił im dziwy/ á ſpalił ie w płomieniu ogniá/ Y przydał Aaronowi chwały/ y dał mu dziedzictwo/ y pierwiaznki owocow ziemie oddzielił mu. Chleb im napierwey zgotował do ſytnośći / ábowiem y offiáry Boże będą ieść/ ktore dał iemu y pokoleniu iego / ále ná ziemi nie będzie dziedziczył ludzi / á częśći nie ma miedzy ludem / ábowiem ſam Bog ieſt iego część y dziedzictwo. [Nume: Nume: Exodi. Leuiti: Deute: & 18]

Finees ſyn Eleazárow trzeći ieſt w chchale / náſláduiąc go w boiáźni Bożey: y [Nume:]

ſtáć w poczliwośći ludu: w dobroći y w ochotnośći duſſe ſwoiey ſpodobáło ſie Bogu Jzráelſkiemu. Dla tego vſtáwił mu świádectwo pokoiu/ Krżążećiem ſwiętych y ludu ſwoiego/ áby miáł y ſam y potomſtwo je° káptáńſka doſtoynosć ná wieki. A teſtáment Dawida Krolá ſyná Jeſse ſpokolenia Judá/ dziedzictwo iemu y pokoleniu iego/ áby dał mądrość w ſerce náſſe/ ſądzić lud ſwoy w ſpráwiedliwośći: áby niebyły zgłádzone dobrá ich/ á chwałę ich w ludu ich wieczną vczynił.

Cap: 46.

O chwale Jozue Cháleboweẏ y Sámueloweẏ.

Iosue: 12. Nume:27. Deute:34. Iosue. 1.

MOcny ná walce Jezus ſyn Nawe/ namiáſtek Moizeſſow mie dzy proroki/ ktori był wielki według imienia ſwego/ nawiecżſſy ku zbáwieniu wybránych Bożych / áby zburzył powſtáiące nieprzyiaćioły/ áby oſięgnął dziedzicthwo ludu Jzráelſkiego. Kthorey chwały doſtąpił podnoſſąc ręce ſwoie/ y rzucáiąć ná miáſtá miecże? Ktoż przed nim ták záſtáwił ſie? Abowiem nieprzyiaćiele ſam Pan Bog pobił. J zali w gniewie iego nie záſtáwiło ſie ſłońce/ á ieden dzień ſtał ſie iáko dwá.

Iosue. 8. Iosue. 10.

Wzywał nawyżſſego/ mocnego w zburzeniu nieprzyiaćioł zewſſąd / y wyſłuchał go wielki y święty Bog: w kámieniu grádowym w mocy bárzo ſilney.
Vderzył ná lud nieprzyiaćielſki/ á ná zſtępowániu potráćił przećiwniki/ áby poználi pogáni moc iego / iż przećiw Bogu walczyć nie łatwie: y śćigał ſtytu mocarze.

Nume:14.

A zá dni Moizeſſá miłoſierdzie vczynił on y Cháleb Syn Jeffone/ áby ſtáli przećiwko nieprziyaćielom/ áby bronili lud od grzechow / áby przełomili ſſemránie złośći. A ći dwá zoſtáwſſy/ od nieprzeſpiecżnośći wybáwieni ſą/ od liczby ſſeść ſet tyſięcy pieſſych/ áby ie przywiedli do dziedzictwá/ do ziemie kthora opływa mlekiem y miodem. Y dał Pan Bog temu Chálebowi moc/ áż do ſtárośći zoſtáłá iemu siłá/ áby wſtąpił na wyſokie mieyſce ziemie/ á pokolenie iego oſięgnęło dziedzicthwo: áby widzieli wſſyſcy ſynowie Jzráelſcy iż dobrze być poſłuſſnym Bogu świętemu. Y wſſyſcy ſędzie káżdy imienim ſwoim / kthorych nie ieſt ſkáżono ſerce/ ktorzy ſie nie odwrocili od Páná Bogá/ áby byłá pámiątká ich w błogoſłáwieńſtwie/ á kośći ich áby wynikały z mieyſcá ſwego/ á imię ich áby trwáło na wieki / gdy zoſtáwa do ſynow onych świętych mężow chwalá.

Nume:16. Deute: 1. Iosue. 14.

Vmiłowány od Páná Bogá ſwego Sámuel Prorok Páńſki/ odnowił páńſtwo / y pomázał Krżążętá w ludu ſwoim. W zakonie Bożym zgromádzenie ſądził / y widział Bogá Jakobowego/ á w wierze ſwoiey ieſth doświádczon być prorokiem. Y poznan ieſt w ſłowiech ſwoich wierny/ abowiem widział Bogá świátłośći/ y wzywał Bogá wſſechmogącego/ w wywrácániu nieprzyiaćiele około zewſſąd ſtoiące/ w offiárze mężá niepokalánego. Y zágrzmiał z niebá Pan/ á w dzwięku wielkim vczynił ſłyſſący głos ſwoy / y ſtárł krżążętá Tyriyſkie/ á wſſyſtkie Hetmány Filiſteńſkie a przed czáſem końcá żywothá ſwego y wieku/ wydał świádectwo przed oblicznośćią Páńſką y Chryſthową: że pieniedzy áż wiec do botow nie wziął nic od żadnego człowieká/ á nie ſkárżył nań człowiek. A pothym vmárł / y oznaymił Krolowi/ y vkazał mu koniec żywothá ſwego ,y podniosł głos iego z ziemie w proroctwie/ zgłádzić nieprawość ludu.

1. Reg: 10. & 16. 1. Reg: 7. 1. Reg: 12.

Cap: 47.

O chwale Nathánowey: Dawidowey/ y Sálomonowey/ O zábiciu Goliaſſá/ o nieopátrznośći Roboámowey y báłwochwálſtwie Jeroboámowym

NOtym powſthał Nathan prorok zá dni Dawidowych/ A iáko toy odięty od mięſá/ ták Dawid od ſynow Jzráelſkich był odłączon. Zelwy grał iáko z iágniethy/ y z niedzwiedzmi thakież czynił iáko z iágnięty owiec w młodośći ſwoiey. A záż nie zábił Obrzymá/ y oddálił vrągánie od ludu? w podnieſieniu ręki ſwey z kámieniem w procy/ poráził hárcowanie Goliáſſá/ gdy wzywał Páná wſſechmogącego: y dał w práwicy iego/ áby zgłádził człowieká mocnego ná walce / áby powyżſſył rog ludu ſwego. Thák w dzieſiąći tyſięcy vwielbił go/ y pochwalił go w błogoſłáwieńſtwach Páńſkich/ dawáiąc mu koronę chwáły: abowiem ſthárł nieprzyiaćiele ze wſſech ſtron/ á wykorzenił Filiſtyny przećiwniki / áż do dziſieyſſego dniá/ ſtárł rog ich áż ná wieki. W káżdym vczynku dał wyznánie świętemu/ y nawyżſſemu w słowie chwały.

2. Reg: 12. 1. Reg: 17. 1. Reg: 18. 2. Reg: 5. & 8.

Z zupełnego ſercá ſwego chwalił Páná y miłował Bogá/ ktory go ſtworzył/ y dał mu nád nieprzyiaćioły moc: á ſthąć kazał Spiewakom przed ołtharzem / á w głoſie ich słodkie vczynił ſpiewánie. J dał w obchodziech cześć/ y ozdobił czáſy vrocyſte/ áż do ſkończenia żywotá/ áby chwalili imię święte Páńſkie/ áby rozſſerzáli ráno świátłość Bożą. Chryſtus oczyśćił grzechy ie-

1. Para: 16. 2. Reg: 12.

go/ y podwyższył ná wieki rog iego/ y dał mu testhámenth krolow/ á sztholice chwały w Isráelu.

3. Reg: 3.

Po nim powstał syn mądry/ y dla niego potłumił wszysthkę moc nieprzyiaćielską. Sálomon pánował we dni pokoiu/ ktoremu podbił Bog wszystkie nieprzyiaćiele/ áby zbudował dom w imię iego/ aby zgotował świątość ná wieki/ iáko nauczon iest z młodośći swoiey. I nápełnion iesth iákoby rzeká mądrośći/ á ziemię odkryłá duszá ie°. I nápełniłeś w podobieństwách gadki/ ná wyspy dáleko rosławiono iest imię twoie/ á iesteś miłowan wpokoiu twoim. W pieśniách/ y wprzypowieśćiách/ y w podobieństhwách/ y w wykłádániu dziwiły sie ziemie/ á w imieniu Páná Bogá ktoremu iest przezwisko Bog Isráelski.

3. Reg: 10.
3. Reg: 11.

Zebrałeś złoto iákoby Mosiądz/ á iákoby ołowu nápełniłeś srebrá/ y náchyliłeś ledźwi twoich ku niewiástam. Miałeś moc w ćiele swoim/ vczyniłeś zmázę w chwale swoiey/ zelżyłeś pokolenie swoie ábyś przywiodł gniew ná syny swoie/ y ná insze szaleństwo swoie/ ábyś vczynił páństwo rozdwoione/ á z Effráim áby pánowáło páństwo twárde.

3. Reg: 12.
2. Reg: 7.

Ale Bog nieopuśći miłosierdzia swego/ áni skáży/ áni zgłádzi vczynkow swoich/ áni stráći z pokolenia wneki wybránego swego/ á plemienia one° ktory miłuie Bogá nie skáźi. Ale dał osthátek Jakobowi y Dawidowi stego pokolenia. I miał koniec Sálomon z oycámi swemi. A zostáwił po sobie z plemieniá swego ludu szaleństwo/ á vmnieyszonego od opátrznośći Roboámá ktory odwroćił lud rádą swoią/ y Jeroboámá syná Nábátowego/ ktory vczynił áby grzeszył lud Isráelski/ y dał drogę grzeszenia Effráimowi/ y wielkie grzechy ich obfitowáły/ ábowiem bárzo odwroćiły ie od ziemie ich/ y szukał wszystkich niesłusznośći/ áż kiedyby przyszłá ná nie obroná/ y od wszystkich grzechow wyzwolił ie.

3. Reg: 12.
3. Reg: 12.

Cap. 48.

O chwale Eliászá/ Elizeuszá/ Ezechiaszá y Izáiaszá.

3. Reg: 17.

Nastał potym Eliasz Prorok/ iákoby ogień: á słowo iego iáko pochodnia gorzáło. Kthory przywiodł ná nie głod/ á tych co go náśládowáli prze zazdrość swą/ w máłym poczćie zostáło: ábowiem niemogli znośić przykazánia Bożego. Słowem Páńskim zátrzymał niebo/ á spuśćiło z siebie ogień ná ziemię (trzy kroć). Thák rozszerzył sie Eliasz w dziwach swoich. I ktho sie może ták chlubić iáko ty: ktoryś wskrzesił vmárłego wziąwszy z piekłá/ z działu śmierći/ słowem Páná Bogá: Ktoryś zrzućił ná zátrácenie krole/ á złamałeś łacwie ich moc/ y chwalebne z łożá ich. Ktory słuchasz ná gorze Syná sądu/ á ná Horeb sądow obrony. Ktory pomázuiesz krole ná pokutę/ á proroki czynisz námiástki po sobie. Ktory ty iesteś wźięt w wichrze ognisthym ná woźie koniow ognistych. Ktory iesthes nápisan w sądziech czásow/ ábyś vśmierzył gniew Boski/ ziednáć serce oycowskie ku synowi/ y náwroćić pokolenie Jakobowe. Błogosłáwieni są kthorzy ćię widźieli/ á przyiaćielstwem twoim są ozdobieni. Abowiem my w żywoćie żywiemi tylko/ ále po śmierći nie będzie tákowe imię násze.

3. Reg: 17.
3 Reg. 19.
4. Reg. 2.

Eliasz kthory wichrem zákryt iest/ á w Elizeuszu nápełnion iest duch iego: zá dni swoich nie obawał sie kxiążęćiá/ á mocą nikt go nie zmogł. Ani go przemogło słowo żadne/ á prorokowáło martwe ćiáło iego/ zá żywothá swego czynił cudá/ á po śmierći czynił dziwy. W thych wszystkich rzeczách nie káiał sie lud/ á nie odstąpili od grzechow swoich/ áż gdy wygnáni są z ziemie swoiey/ á rozmiotáni są po wszystkiey ziemi/ a zostáwion iesth lud bárzo máły/ y Kxiążę w domu Dawidowym. Niektorzy snich czynili co było miło Bogu/ ále drudzy wiele sie dopuszczáli grzechow.

4. Reg. 2. 3. &
4. Reg.
4. Reg.
6 & 7.
4. Reg.

Ezechiasz obronne vczynił miásto swoie/ á przywiodł w pośrzodek iego wodę/ y kopał żelázem skáłę/ y vdziáłał do wody studnią. Zá dni iego/ wstąpił Sennáácheryb Krol/ y posłał Rábsácená/ ktory śćiągnął rękę swoię ná nie/ y podniosł rękę swoię przećiw Syonu/ y sthał sie iesth pysznym z mocy swoiey. Ná ten czás zruszyły sie sercá y ręce ich/ y ćierpieli boleśći/ iáko niewiástá ktora rodzi. I wzywáli Páná miłosiernego/ y wyćiągnąwszy ręce swoie/ podnieśli do niebá: á świethy Pan Bog vsłyszał rychło głosu ich. Niewspomionął ná grzechy ich/ áni ich dał nieprzyiaćielom ich/ ále ocyśćił ie wręce Izáiaszá Proroká świętego. Wywroćił namioty Asyriyskie/ y stárł ie Anioł Páński: ábowiem czynił Ezechiasz co było miło Pánu Bogu/ á mocnie chodził ná drodze Dawidá oycá swego/ ktoremu przikazał Izáiasz Prorok wielki y wierny przed obliczności Bożą. Zá dni iego wstecz sie wstąpiło słońce/ á przydał krolowi żywotá. Duchem wielkim widział ostáteczne rzeczy/ y poćieszył płáczące w Syonie/ áż ná wieki. Okazał przyszłe rzeczy/ y skryte pierwey niżli przyszli.

2. Par.
4. Reg.
4. Reg.
4. Reg.
Esaie.

Cap: 49.

O chwale Jozyaſſá/ o krolach kthorzy byli promi grzechu á ktorzy nie/ o prześládowániu Jeremiaſſá/ o chwále Ezechielá y dwunaście prorokow: o chwá- le Zorobabelá/ Neemiaſſá/ Enochá/ Jozefá/ y Sem.

3.Reg:22. & 23. Para:34.

PAmiatká Jozyaſſá/ w ſłożeniu wonności vczyniona ſpráwa Aptekarzowa. W káżdych vściech iákoby miod bedzie osłodzona iego pamiatká/ y iáko Muzyká ná godziech przy winie. On ieſth zrzadzon od Bogá ku pokućie ludziom/ y niosł obrzydzenia niemiłościwości/ y ſpráwiał ku pánu Bogu ſerce ſwoie/ á we dni grzechow/ potwierdził miłość Bożą. Okrom Dawidá y Ezechiaſſá/ á Jozyaſſá/ wſſyſcy ſie dopuścili grzechu: ábowiem opuścili Zakon nawyżſſego Krolowie Judſcy y wzgárdzili boiazń Bożą: Bo dáli Kroleſtwo ſwoie inſſym/ á chwałe ſwoie obcemu ludu Zápalili wybráne świątości miáſto/ á puſte vczynili drogi iego w rece Jeremiaſſowey. Abowiem złe° vcczyli/ ktory od żywotá mátki ſwoiey ieſt poświecon áby był prorokiem/ áby wywrácał/ y wyrywał/ y zátrácił/ y záſie áby budował y odnawiał. (4.Reg:25. Jerem: 1.)

Ezechiel ktori widział obliczność chwały Bożey/ ktora mu vkazał ná wozie Cherubin. Abowiem wſpomniał ná nieprzyiacioły w deſzczu náwálnym/ dobrze czynić tym ktorzy vkazáli proſte drogi. A dwánaście prorokow kości: niech wynikna z mieyſcá ſwoiego: ábowiem pośilali Jakobá/ á wykupili ſie w wierze mocy ſwoiey. (Ezech: 1.)

Jákoż rozſſerzemy Zorobabelá: ábowiem y on iákoby známie ieſt w práwey ręce ludu Jzráelſkiemu. Y Jezuſá ſyná Jozedekowego/ ktorzy zá dni ſwoich zbudowáli dom/ á powyżſſyli kośćioł świety Pánu/ ſpráwiony ná chwałe wieczna. Y Neemiaſz w pámiatce wielkiego czáſu/ kthory wywiodł nam mury wywrocone/ y poſthawił brony y zamki/ kthory zbudował domy náſſe. (Agge. 2. 1.Eſdre.3. 3.Eſdre.5. Agge: 1. & 2. 2.Eſdre.1. 2.Eſdre.7.)

Zaden ſie nie národził ná ziemi iáko Enoch: Bo y ten wziet ieſt z ziemie. (Gene: 5. Eccle:44. Hebre: 11.)

A Jozef ktory ſie národził człowiekiem kriaże bráciey vtwierdzenie ludu/ rzadzcá bráciey/ poſtánowienie ludu/ á kości iego náwiedzone ſą/ á po śmierći prorokowáli. Seth á Sem v ludzi chwały doſthapili/ á nád káżda duſſa wpoczatku Adámowym. (Gene: 41. 42.& 45. Gene: 4. & 5.)

Cap. 50.

Chwálá Symoná Oniaſſowego Syná/ o dwoim ludu/ O Chwale wydawce tych to ksiąg.

SYmon Oniáſſow ſyn/ kápłan wielki/ ktory zá ſwego żywotá podpárł domu/ á zá dni ſwych potwierdził kośćiołá. Wyſokość też kośćiołá od niego ieſt záłożona/ dwoie budowánie/ y wyſokie ściány kośćielne. Zá dni iego wypływáły ſtudnice wod: á iáko morze nápełnione ſą zbytnie. Ktori vleczył lud ſwoy/ á wybáwił ij od zátrácenia. Kthory przemogł rozprzeſtrzenić miáſto/ ktory doſtąpił chwały w opcowániu z narody/ y rozwiodł weśćie do domu y do śieni. Jáko gwiazdá iutrzenna w pośrzodku mgły/ á iáko mieśiąc pełny świecąc we dni ſwoie: Y iákoby słońce iáſne/ ták y on świećił w kośćiele Bożym. Jáko tęczá gdy świeći miedzy mgłámi chwały/ y iáko kwiáth rożey w wioſnę: á iáko Liliye ktore ſą przy ſthoku wody: y iáko kádzidło woniáiące lećie: iáko ogień błyſkáiący ſie á kádzidło goráiące w ogniu: Jáko rzecz ktora ze złotá litha/ ozdobiona wſſelákim kámieniem drogim. Jáko oliwá wypuſzczáiąca pąkowie/ á Cyprys ktory ſie podnośi wzgorę/ gdy wziął ná ſie odzienie chwały/ á odziął ſie doſkonałośćią cnoty. A gdy ſſedł do ołtarzá świethego/ dał muchwałę/ odzienie świątośći. Ale gdy brał częśći z ręki kápłanow/ on ſam ſtał wedle ołtárzá. Przy nim koło bráciey/ á iákoby ſádzenie Cedru ná gorze Libáńſkiey/ thák przy nim ſtały iáko gáłęzi pálmy/ á wſzyſcy ſynowie Aaronowi w chwale ſwoiey. Ale offiárá Páńſka w rękach ich/ przed wſſyſtkim zgromádzenim ſynow Jzráelſkich/ á ſkończenia ſpráwuiąc ná ołtarzu/ áby rozmnożył offiárę nawyżſſego Krolá/ ściągnął rękę ſwoię ku ofiárowániu napoynemu/ y ofiárował ze krwie iágody winney. Wylał ná fundámenćie ołtarzowym wonność Boſką Nawyżſſemu Kriążećiu. Ná then czás záwołáli ſynowie Aaronowi/ w traby dęte trąbili/ y dáli ſie ſłyſſeć głoſem wielkim ná pámiathkę przed Pánem Bogiem. (2.Mach:3.)

Tedy wſzyſcy ludzie społu pokwápiliſie y vpádli ná oblicze ná ziemię/ áby modłę dáli Pánu Bogu ſwemu/ y żeby czynili modlitwy ku wſſechmogącemu Bogu nawyżſſemu. Y rozmnażáli chwałę śpiewáiąc głoſy ſwemi Pſálmy/ á w wielkim domu rozlegałſie głos pełen wdzięczności. Y prośił lud Páná Bogá nawyżſſego w modlitwie/ áż ſie dokonáłá cześć Boża/ á ofiáry ſwoie dokończyły.

Tedy z ſtąpiwſſy ná doł/ ręce ſwoie podniosł ná wſſyſtko zgromádzenie ſynow Jzráelſkich/ áby dał chwałe Bogu z vſt ſwoich/ á w imieniu iego áby ſie chlubił: pow-

torzył modlitwe ſwoie chcąc vkázáć moc Bożą. Y wieccy ießcże proſił Bogá wßech rzecży/ ktory wielkie rzecży cżynił po wſſyſtkiey ziemi/ ktory rozmnożył dni náſſe od żywotá mátki náſſey/ y vcżynił z námi według miłoſierdzia ſwego: áby nam dał vweſelenie ſercá/ á żeby ſie ſtał pokoy zá dni náſſych w ludu Jzráelſkim ná wiecżne dni/ áby vwierzył lud Jzráelſki ſnámi być miłoſierdzie Boże/ áby nas wyſwiebodził zá dni náſſych.

Dwoy lud nienawidzi duſſá moiá/ ále trzeci nie ieſt lud ktorybych nienawidział: ktory ſiedzi ná gorze Seir/ á Filiſtynow/ á ſſalony lud ktory mieſſka w Sychymie.

Náuke madrośći y kárnośći/ piſał w tych kxiegach Jezus ſyn Syráchow Jerozolimcżyk/ ktory odnowił madrość z ſercá ſwoie[o]. Błogoſłáwiony ieſt ten ktory ſie w tych dobrach obiera/ ktory kłádzie ie w ſerce ſwoie/ madry bedzie záwżdy. Abowiem ieſli to bedzie cżynił/ ná wßelkie ſie rzecży bedzie godził: ábowiem ſwiátło Boże ieſt iego ſlad.

Cap: 51.

Modlitwá Jezuſá ſyná Syráchowego w kthorey zámyka ſie Chwalenie/ Wywyßſſenie Boże y dziekowánie iemu.

WYznáwáć ſie tobie bede Pánie Krolu/ y bede ćie ſpołu chwalił Bogá zbáwićielá me[o]. Wyznáwáć ſie bede imieniu twe[v]/ boś mi ſie ſtał pomocnikiem obrońca/ y wyzwoliłeś ćiáło moie od zátrácenia/ od śidłá iezyká złe[o]/ y od vſt mowiacych kłamſtwo/ á przed oblicżnośćia ſtoiacych przy mnie/ ſtałeś mi ſie pomocnikiem. A Wyſwobodziłeś mie według obfithośći miłoſierdzia imienia twego/ od (Lwow) rycżacych gothowych ku pożárćiu/ z rak ſſukáiacych duſſe moiey/ y zbron záſmucenia/ ktore mie ogárnęły/ y od vćiſku płomieniá kthory mie ogárnał/ á w pośrzodku ogniá nieupaliłem ſie. (Wyświebodziłeś mie) od głebokośći brzuchá piekielnego/ y od iezyká pomázánego/ y od słowa kłamliwego/ od Krolá złego/ y od iezyká nieſpráwiedliwego. Bedzie chwaliłá do ſmierći duſſá moiá Páná/ á żywoth moy przybliżał ſie aż do piekłá ná doł. Obtocżyli mie zewſſad/ á nie był ktoby mie był wſpomogł. Oglądałem ſie ná rátunek ludzki/ á nie było go. Spomionałem ná miłoſierdzie twoie Pánie/ y ná pomoc twoie/ ktore od wieká ſa/ ábowiem wyrywaß ocżekáwáiace ná ćie Pánie: á wyzwalaß ie z rak pogáńſkich.

Wywyßſſyłeś ná ziemi mieſſkánie moie á o śmierć cżeſna prośiłem. Wzywałem Páná/ Oycá Páná mego/ áby mie nie opußcżał w dzień záſmucenia mego/ y cżáſu pyſſnych bez pomocy. Bede chwalił imie twoie vſtáwicżnie/ á ſpołu bede ie chwalił w wyznawániu/ á ieſt wyſłuchána modlitwá moiá. Y wyzwoliłeś mie od zátrácenia y wyrwałeś mie od cżáſu złoſliwe[o]. Przeto bede wyznawał y bede cie chwalił/ y bede błogoſłáwil imieniu Páńſkie[v]: Pokim ieſt ießcże młod/ pierwey niżli bych obłądził/ ſſukałem madrośći iáwnie w modlithwie moiey. Przed cżáſem żądałem o nie/ y áż do ſmierći bede iey ſſukał/ á bedzie kwitnełá iákoby rána á rychła iágodá winna.

Vweſeliło ſie ſerce moie wniey/ chodziłá nogá moiá droga proſtha/ od młodośći moiey ſſukałem iey. Przychyliłem máło vchá mego/ y przyiałem ia. Wielkam nálazł ſam w ſobie madrość/ y bárzom ſie popráwił w niey.

Temu kthory mi dawa madrość/ dam chwałe/ ábowiem rádziłem ſie ábych według niey cżynił/ náſládowałem dobrey rzecży/ á nie bede pohánbion. Mocowáłá ſie duſſá moiá w niey/ á cżyniac ia/ ieſtem vtwierdzon. Rece moie podnioſłem wzgore/ á w madrosci iego świećiłá duſſá moiá/ y nieumieietność moie oświećiłá. Duße moie obroćiłem proſto ku niey/ á w vznániu nálazłem ia. Oſiadłem od pocżatku ſnia ſerce/ dla tego nie bede opuſſcżon. Brzuch moy záſmućił ſie ſſukáiac iey przeto dobre poſiede imienie. Abowiem dał mi Pan iezyk zápłáte moie/ á im bede go chwalił. Przybliżćie ſie do mnie nieucżeni/ y zbierzćie ſie w dom náuki: y coż ießcże mieſſkaćie? á coż mowićie w tych rzecżach? duſſe wáſſe prágna bárzo?

Otworzyłem vſtá moie y mowiłem. Gotuyćie ſobie madrość bes ſrebrá/ á ſſyye wáße podłożćie w iárzmo/ á niech przyimie duſſá wáſſá náuke/ ábowiem bliſkie ieſth iey nálezienie. Pátrzayćie ocżyma wáſſymi iżem máło prácowáł/ á nálazłem ſobie wielkie odpocżynienie. Przyimuyćie náuke wiecey niżli wiele ſrebrá/ á obfite złoto oſiádayćie w niey. Niech ſie weſeli duſſá wáſſá w miłoſierdziu iey: á nie bedziećie zelżeni w chwale iey. Cżyńćie ſpráwe wáſſe przed cżáſem/ á da wam zápłáthe wáſſe cżáſu ſwego.

E ſaie.

Eccle i.

Koniec Eccleſiaſtiká.

Poczyna sie Proroctwo Izáiassowe.

¶ Argument ná Proroctwo Izáiassowe.

Izáiasz Prorok w zacnym mieście Jeruzálem / poszedł z rodu Krolewskiego / thámże thesz prorokował. A pod Krolem Judskim Maniássesem ná dwie cżeśći przerzniony / żywotá dokonał. Y pochowan iesth pod debem Rogiel / podle Zrodłá wod / kthore niegdy Krol Ezechiasz zásypał.

Ten Prorok karze lud Zydowski: Prorokuie o przyściu Páná Krystusowym w ćiele / y o męce iego: o wezwániu Pogánow ná wiárę iego: O krolestwie Judskim y Jsráelskim.



Cáp. I.

Opisuie gniew Boży ná lud Judski y ná Jeruzálem / iż prze grechy ich chce bárzo spustoszyć ziemię ich ofiáry y świętá odrzućić / á iákoby sie mieli spráwiáć ku łásce Bożey otrzymániu / á iż zás Páná obráźili / ćieszką pomsthę opowiáda / y pothym thesz zás wyswobodzenie.

2. Pára: 26. 27. & 28.

WIdzenie Izáiassá syná Amosowego / ktore widział nád Juda y nád Jeruzálem zá dni Ozyassá / Joátámá / Acházá / y Ezechiaszá / krolow Judskich. Słuchayćie Niebiosá / á bierz sobie w vszy ziemio / boć Pan mowił: Wychowałem syny / y podwyższyłem: á oni mną wzgárdzili. Poznał woł Páná swego / y Osieł żłob Páná swoiego / á lud Jsráelski mie nie poznał / y lud moy nieporozumiał. Biedá narodowi grzesznemu / ludu obćiążonemu nieprawośćią / nasieniu złemu / synom okrutnie złośliwym. Opuśćili Páná / bluźnili świetego Jsráelá / odwroćili sie wstecz. Ná cżymże was wiecey bede karał / kthorzy przydawaćie przewinienie: káżda głowá chorá / y káżde serce żáłobliwe / od stopy nożney áż do wierzchu głowy niemász w nim zdrowia. Ráná / y z siniáłość / y spuchłá ráná: nie iest záwiązána / áni lekárstwy vleczoná / áni zmiekczoná oliwą. Ziemiá wássá spusthoszoná /

Deute: 32. Miche: 1. Hicre: 8. Oseæ. 7. Psal: 88. Abacuc: 1. Deute: 28 Leuit: 26.

miáſtá wáſſe wypalone ſa ogniem: kraine wáſſe tuż przed wámi obcy ludzie pożyrá- ia: y ſpuſtoſſeie iáko w ſpuſtoſſeniu nieprzy iáćielſkim. A bedzie opuſſczona corká Syon iáko chłodnik w winnicy/ y iáko chátupká w ogrodzie ogorkowym/ á iáko miáſto ktore bywa ſpuſtoſſono. By nam był Pan záſtepow niezoſthawił naſienia/ bylibychmy iáko Sodomá/ y podobni tym co w Gomorze mieſſkáli.

Roma. 9.

Słuchayćieß ſłowá Páńſkiego Kriażetá Sodomſkie/ bierzćie w vſſy ſwe zakon Bogá náſſego ludu Gomorſki. Coż mi po mnoſtwie offiar wáſſych/ mowi Pan: Petenćiem ieſt wſſego. Zupełnych offiar z Báránow/ y thukutuſtych rzeczy/ y krwie ćielcow waſſych/ y iágnath/ y Kozłow niechćiałem. Gdyśćie przychadzáli przed obliczność moie/ ktoż tych offiar pożadał z rak wáſſych/ ábyśćie chadzáli w ſieniách moich: Nie offiáruyćieß wiecey offiary po- prożnicy: zápal wonny obrzydność mi ieſt. Swiat Nowego kxieżycá/ y Sobboty/ y ſwiath inych nie znoſſe á nieſćierpie/ bo nieprawe ſa zbory wáſſe: Pierwſſe dni Mieſiacow wáſſych/ y vroczyſthośći wáßych miátá w nienawiśći duſſá moiá: Stá ły mi ſie przykre/ zmordowałem ſie znoßac (was). A gdy wyćiagniećie ku niebu rece wáſſe/ odwroce oczy ſwe od was: y gdy zágeſſczać álbo rozmnażáć bedziećie modlitwy/ nie wyſłucham: Bo rece wáſſe/ pełne ſa krwie. Omyjćieſie/ á badźćie czyſthymi/ odeymćie złośći myſli wáſſych z oczu moich: Poniechayćie czynić przewrotnie/ vczćie ſie dobrze dziáłáć: ßukáyćie ſadu/ pomagayćie vćiſnionemu/ ſadźćie oſirociáłemu/ brońćie wdowy. A przydźćie/ vſkarżay ćieß ſie ná mie/ mowi Pan:

Hiere: 7.
Matth: 9.
Miche: 6.
Iſaie. 59.
Zach: 7.
Matth: 6.
Hiere: 7. 21. & 22.
Eccleci: 4.
Proue: 24.

Bedali grzechy wáſſe iáko Szárłat/ wybielone beda iáko ſnieg: á ieſli beda ták czerwone iáko Czerwiec/ iáko báwełná ták zbieleia. Bedziećieli chćieć/ á mnie ſłucháć/ dobr ziemie bedziećie pożywáć: Co ieſli niezechcećie/ á mnie ku gniewliwośći poruſſyćie/ mie cz was pożrze/ Bo vſtá Páńſkie mowiły.

Deute: 11. & 28.
Leuit: 26.

Jáko ſie ſthało Nierzadnica ono miáſto wierne/ pełne ſadu: Spráwiedliwość w nim obywáłá/ á teraz meżoboyce. Srebro thwoie obrociło ſie w żużelice: Wino twoie zmieſſano ieſth z woda. Kriażethá twoi niewierni/ thowárzyſſe złodzieyſcy. Wſſyſtcy miłuia dáry/ á náſláduia odpłáty. Zá ſirota nie ſadza: á ſpráwá Wdowia nie wchodzi przed nie.

Prouer: 25.
Ezech: 22.

Dla thegoß mowi Pan Bog záſthepow mocny Jſráelſki: Ach poćieſſe ſie nád nie przyiaćioły ſwemi/ á pomſſcże ſie nád przećiwniki memi. Y obroce reke ſwa k tobie/ y wypale do czyſtá żużelice twoie/ y odeyme wſſyſthke cene twoie. Y przywroce ſedzie twoie iáko przed tym byli/ y porádniki twoie iáko z ſtárádawná. Pothym bedzieß názwano miáſtem ſpráwiedliwego/ miáſtho wierne. Syon ná ſadzie bedzie odkupiono/ y przywioda ie záś w ſpráwiedliwośći: Y zetrze ßániebne złoſniki/ ſpołu y grzeſſniki: á ći co opuśćili Páná beda wyniſſczeni. Bo beda pohánbieni od báłwánow ktorym offiárowáli: y bedziećie ſie wſtydzić zá ogrody ktoreśćie byli obráli/ gdy bedziećie iáko dab kiedy ſniego liśćie opáda/ y iáko ogrod bez wody. A bedzie mocność wáſſá/ by perz zgrzebi/ á ſkutek wáß iáko iſkrá/ y bedzie oboie podpalono ſpołu/ á ktoby zágáſił niebedzie.

Zache: 8
Hiere: 10

Cap. 2.

O przyśćiu Páná Kryſtuſowym/ y o iego wywyſſeniu/ y o pokáżeniu Báłwánow y báłwochwálcow.

Słowo ktore widział Jzáiaß ſyn Amos nád Juda y Jeruzálem. Y bedzie w oſtáteczne dni nágotowáná gorá domu Páńſkiego/ ná wierzchu gor/ y wynieſioná bedzie nád wſſyſtkie pagorki: Y zgárna ſie do niey wſſyſtkie narody/ á poyda ludzie mnodzy/ y rzekna: Chodźćie/ wſthapmy ná gore Páńſka/ y do domu Bogá Jákobowego/ á nauczy nas drog ſwoich/ y bedziemy chodzić po ſćieſſkách iego: Bo z Syonu wynidzie zakon/ á ſłowo Páńſkie z Jeruzálem. Y bedzie ſadził narody/ y karał ludzie mnogie. A ſkuia z mieczow ſwoich lemieſſe/ y z włoczeń ſwoich ſierpy. Nie podnieſie narod przećiw narodowi mieczá/ áni ſie beda wiecey ćwiczyć ku bitwie.

Micheæ. 4
Zacha: 8.
Pſal: 121.
Hiere: 31
Pſal: 49.
Actuum. 1
Ioel. 1.

Domie Jákobow podźćie/ á chodźmy w ſwiátłośći Páńſkiey. Abowiem porzućiłeś lud twoy dom Jákobow: iż nápełnieni ſa iáko niegdy/ y wieſſczki mieli iáko Filiſtynowie/ á dzieći ſie cudzych dzierżeli. Y nápełnioná ieſt ziemiá iego ſrebrá y złothá: y niemáß końcá ſkárbom iego. Nápełniona też ieſt ziemiá iego koni/ á bes liczby wozy iego. Pełná też ieſt ziemiá báłwánow: robоćie rak ſwoich dawáli modłe/ themu co vczynili pálce ich. Y náklonił ſie człowiek y vniżył ſie maż: A ták nie odpußczaryże im/ Wnidź w opoke/ á ſkriy ſie w przekopach ziemnych/ od oblicza boiáżni Bożey/ y od Wielmożnośći máieſtatu iego. Oczy wyſokiego człowieká/ poniżone ſa/ á nákrzywiona bedzie wyſokość meżow: á Pan thylko ſam bedzie podwyßſſony w on dzień. Abo

Deute: 8. & 17.
Eſaie. 44
2. Theſa:

wiem

wiem dzień Páńſki záſthepow ná káżdego pyſżnego y wyſokiego / y ná káżdego chelpliwego / á bedzie poniżon. Y ná wſſyſtkie Cedry Libáńſkie wyſokie y podnieſione / y ná wſżyſtkie Deby Báſáńſkie / y ná wſżyſtkie gory wyſokie / y ná wſżyſtkie pagorki wynieſione / y ná káżda wieże wyſoka / y ná káżdy mur obronny. Y ná wſżyſtkie Okrety Thárſkie / y ná wſżyſthko co ná poyzrzenie cudne goieſth. A nákrzywiona bedzie wyſokość ludzka / y poniżona bedzie wyſokość meżow: A bedzie podnieſion ſam Pan w on dzień. Báłwány do ſſczedu beda podruzgotáne / y wnida do iáſkiń opocżnych / y do odchłani ziemſkich / przed oblicżnościa boiáźni Páńſkiey / y przed Wielmożnościa Máieſtátu iego / gdy powſthánie áby pſował ziemie.

Esaie. 5.
Zopho: 2.
Apoca: 6.

W on dzień zárzuci cżłowiek ſrebrne báłwány ſwoie / y złote obraſki ſwoie / ktore był ſobie pocżynił áby im modłe dawał / Krety y Niedopyrze. Y wnidzie w roſpádliny opocżne / y w iáſkinie ſkáliſte / od oblicża boiázni Páńſkiey / y przed iáſnościa Máieſtátu iego / gdy powſtánie kárác ziemie. A ták mieićie ſobie pokoy z tákim cżłowiekiem / ktorego dech w nozdrzach iego ieſt: bo pocżytan ieſt on ſam zá wyſokiego.

Esaie. 31.
Zech: 20.

Cáp: 3.

Że mieli być Żydowie / prze ſwa pyche / y pſote / y iene grzechy ciężko karáni / y ziemia ich być ſpuſtoſſona / á że dzieći y niewieſciuchowie mieli nimi pánowáć.

ABowiem otho pánuiacy Pan Záſtepow / odeymie od Jeruzálem y od Judá dużego y mocnego / y wſżelka siłe chlebá / y wſżelka siłe wody: Mocne° / y meżá woiennego / Sedziego y Proroká / y wieſżcżká / y ſtárcá: przełożonego nád piaćiadzieſiat / y pocćiwego ná twarzy / y porádnego y medrcá z budownikow / y roſthropnego w mowach táiemnic Boſkich. Y dam im dzieći zá Kriażetá / á niewieśćiuchowie beda nád nimi pánowáć. A oborzy ſie lud / maż ná meżá / y ieden káżdy ná bliźniego ſwego: bedzie ſie trwożyło dziećie przećiwko ſtáremu / y nieſláchćic przećiwko ſláchetnemu. Abowiem zátrzyma maż brátá ſwego / cżeladniká oycá ſwego / y rzecże: Maſż odzienie / badź Kriażećiem náſſym / á vpad ten w rece twoiey. Odpowie w on dzień mowiac: Nie ieſtem lekárzem / á w domu moim chlebá nie máſż / áni odzienia: niepoſtanawiaycie mie Kriażećiem tego ludu. Boć ſie iuż wáły Jeruzálem / á Judás vpadł: że iezyk ich / y wynáleſki ich ſa náprzećiwko Pánu / áby wyzwáli ocży Wielmożnego Máieſtatu iego. Poznánie twarzy ich odpowie im / á grzech ſwoy iákoby Sodomá ogłáſſáli / á nie táili go. Biádá duſży ich: ábowiem oddáne im ich złe rzecży. Powiedzćie to ſprawiedliwemu / iż dobrze / bo owocu wynáleſkow ſwoich pożywáć bedzie. Biádá nielutośćiwemu przede złym: ábowiem odpłátá rak iego ſtánie ſie mu. Lud moy poborce iego złupili / á niewiáſty pánowáły nád nimi. Ludu moy / ktorzy ćie błogoſłáwionym być mienia / ći ćie zwodza y droge krokow twoich rozmiátáia.

Eccleci: 8.
Prouer: 28.
Esaie. 28.

Stoi gotowy ná Sad Pan / á ſthoi áby ſadził ludy. Pan ná Sad przyidzie z ſtárcámi ludu ſwoiego / y z Kriażety iego: bo wyśćie wypáſli winnice ma / á to cośćie odárli z vbogiego / ieſt w domu wáſſym. Cżemuſż ták ſciſkaćie lud moy / y oblicża vbogich ludzi práwie zmielaćie (by mliewo) mowi Pan Bog záſtepow.

Iudæ. 1.
Apoca: 1
Esaie. 5.

J rzekł Pan: Przeto że ſie wyniosły wzgore corki Syońſkie / y chadzáły wyćiagnawſſy ſſyie / y mrugániem ocżu / ſſły y pláſáły chadzáły y nogámi ſwemi dwornym krokiē poſtepowáły: Obłysi Pan wierzch głowy corek Syońſſkich / y obnáży Pan włoſy ich. Ná on dzień odeimie Pan ozdobe trzewicżkow / y zaponki ná kſztałt kxieżycá / y táncuſſki / y kołnirze / y zaponki / y cżapki / y rabecżki / y ponicżoſſki / y krecżone táncuſſki / y iábłuſſká woniáiace / y koſſki / y pierzśćionki / y perły ná cżele wiſſáiace / y bryże / y płáſſcżyki / y prześćierádłá / y igiełki / y zwierzćiadłká / y ſerpánki / y cżepce / y letniki. A bedzie miáſto wonie przyiemney / ſmrod / á miáſto ſſnurá / powrozek / y miáſto przyprawek łysiná / á miáſtho ćienkiey ná pierſiach koſzulki / włoſień. Co piekniey ſży też meżowie thwoi / od miecżá popadáia / á mocarze twoi ná bitwie. Y beda żáłowáć y też płákáć brony Hierozolimſkie / á ſpuſthoſſona ná ziemi ſiedzie.

Cap: 4.

Siedm niewiaſth beda iednego meſſcżyzne chcieli mieć meżem / płod Boſki bedzie wywyżſſon / oſtátek ludu Jſráelſkiego bedzie zbáwiony y vbeſpiecżony.

Y Záchwyca ſobie ſiedm niewiáſt meżá iedne° w on dzień mowiac / chleb ſwoy ieść bedziemy / w odzieniu náſżym bedziem chodzić / iedno thylko niech bedzie miánowáne imie thwoie nád námi / á odeymi zelżywość náſſe.

W on thám dzień bedzie płod Páńſki w wielmożnośći / y w ſławie / á owoc ziemie wyſoki / y rozrádowánie tym kthorzy beda

Zacha: 3.

zbawieni z Israelá. Y Bedzie: iż kożdy kto ryby został w Syonie/ y ostátni był w Jeruzálem/ swiętym bedzie názwány/ kożdy ktory nápisan iest w żywocie w Jerusálem: Jesli omyie Pan plugáwości corek Syońskich/ á krew Jerozolimska omyie/ z pośrzodku iego w Duchu sądu/ y w Duchu zápalenia. Y sthworzy Pan nád káżdym mieyscem gory Syońskiey/ y tám gdzie go wzywano/ obłok przez dzień/ á dym y blásk ogniá pałáiacego w nocy. Abowiem nád wszelka sławe/ obroná. Y przybytek bedzie ná zasłone wednie od goracá/ á ku przespieczności y ku skryciu od wichru y ode dzdżá.

Esaie. 62.
Exodi. 13.

Cáp: 5.

Pod figura winnice nieplodney/ prorokuie Sad y spustoszenie Zydowskie/ y opisuie grzechy ich/ łákomstwo/ pijáństhwo/ wzgárdę náuki Bożey/ rosprzestrzenienie piekłá/ poniżenie pysznych/ wywyższenie Páná Bogá/ szczeście spráwiedliwych/ Biádá rozlicznym grzechom/ znák Zydom że miał być przeciwko nim podwyższon.

Spiewáć będę miłemu swemu piosnkę stryiecznego brátá mego winnicy iego. Winnicá státá sie memu miłemu ná pagor ku synie oleiu. Y ogrodził ia/ á kámienie z niey wybrał/ y násczepił winnice wyrborna/ y zbudował wieżę wpośrzod ku iey/ y práse też spráwił w niey: y czekał áby zrodziłá iágody winne/ álić zrodziłá ágrest. A ták teraz obywátele Jerozolimscy y meżowie Judscy/ rozsadźcie mie z winnicą moią. Co iesth/ com dáley miał czynić winnicy moiey/ á nie vczyniłem iey? Czyli iżem oczekawał żeby mi zrodziłá winne iágody/ á oná zrodziłá ágrest?

Psal: 79.
Isaie. 3.
Hiere: 2. & 12.
Matth: 21.

A teraz wam pokażę co ia vczynię winnicy moiey. Odeymę od niey płoth/ y będzie sposobna ku rostárgániu: rozwálę párkan iey/ y bedzie ná potłoczenie. J położę ia pustą/ nie będą iey obrzynáć/ áni okopywáć: v zrosta ná niey Ciernie y Tarnie: á obłokom przykażę áby nie spuszczáły ná nie dzdżá. Abowiem winnicá Páná zastepow dom Izráelski iest: y mąż Judski pakowie iego roskoszne: Y czekałem żeby czyniłá Sad álić niepráwość: spráwiedliwość/ á ono krzyk. Biádá wam kthorzy przyłączácie dom ku domu/ á rolą roli przyczyniacie/ áż do miedze onego miescá. A zaż wy tylko sámi będziecie mieszkáć w pośrzodku ziemie? W vszach moich są te rzeczy/ mowi Pan zasthepow. Jeslize nie będą wiele domow wielkich y ozdobnych spustoszone/ bes obywátelá. Abowiem dziesięć staienia winnicznych/ vczynią lagwiczkę iedne/ á trzydzieści korcy osiewki/ dádzą trzy korce.

Psal: 1.
Isaie. 32. & 56.

Biádá wam co wstaiecie ráno ná opilstwo/ y ná to ábyscie pili do wieczorá/ abyscie winem gorzeli. Lutnia/ y gesli/ y bęben y pisczałká/ y wino ná biesiádach wászych: á ná spráwę Páńską nic nie pátrzycie/ y ná vczynki rąk ie° nic nie baczycie. Przethoż też w niewolą wiedzion iest lud moy/ iż nie miał wiádomości/ á zacnieyszy z niego pozdycháli od głodu/ á mnostwo iego od prágnienia poschło. Przetoć rosprzestrzeniło piekło dusze swoie/ y othworzyło pászczękę swą beze wszego końcá: Y zstąpią mocarze iego/ y lud iego/ y wysocy y sławni iego do niego. Y nákrzywiony bedzie człowiek/ y poniżony bedzie mąż/ á oczy wysokich ludzi ná doł będą spuszczone. A podwyższony bedzie Pan zastepow ná sadzie/ á Bog swięty bedzie poświęcon w spráwiedliwości. Y będą pasieni báránkowie według rządu swego/ á pustynie w hoyność á rodzáyność obrocone/ przychodniowie będą ieść.

Iob. 2
Amos.
Osee.
Isaie.

Biádá wam ktorzy ciągniecie niepráwość powrozkámi prozności/ á iákoby postronek wozowy/ grzech. Ktorzy mawiacie Niech sie spieszy/ á niech rychło przyidzie vczynek iego/ ábysmy widzieli. J niech sie przybliży/ á niech przyidzie rádá swiętego Israelá/ y bedziemy o niey wiedzieć.

Biádá wam co powiádacie/ złe być dobre/ y dobre być złe: kłádac ciemności zá swiatłość/ á swiátłość zá ciemności: kłádac gorzkie zá słotkie/ á słotkie zá gorzkie.

Proue:
Miche:

Biádá wam kthorzyscie mądremi sámi przed swemi oczymá/ á sámi przed sobą rostropnemi.

Prouer:

Biádá wam co iesteście mocnemi ná picie winá/ á meżowie duży ku mieszániu piyáństwá. Ktorzy vspráwiedliwiacie złośliwego dla dárow/ á spráwiedliwość człeká spráwiedliwego odeymuiecie od nie°. Dlathego iáko pożyra zdźbło iezyk ogniowy/ á goracość płomieniowá spala: tháćci korzeń ich iákoby pyrz bedzie/ á potomsthwo ich iáko proch rozsypie sie. Abowiem odrzucili zakon Páná zastepow/ á słowá swięte° Israelá bluźnili. Przeto rozgniewáłá sie pierzchliwość Páńska ná lud swoy/ y wyciągnał rękę swoie náń/ y pobił go: á strwożyły sie gory/ y stáły sie zdechliny ich iáko gnoy/ w pośrzod vlic.

Deute:
Ezechi:
Proue:
Nume:

W tych wszystkich rzeczach/ nie odwrociłá sie pierzchliwość iego/ ále iescze ręká iego wyciągniona. Y podniesie chorągiew w narodziech dáleko/ y krykáć k niemu bedzie z gránic ziemie: á oto spiesznie bárzo pretko przyidzie. Niemász vstawáiacego áni sprácowánego miedzy nim: nie będzie

Esaie. & 10.
Esaie. 4.
Danie:

ſie zdrzymawał/ áni bedzie ſpał/ áni ſie rozwiąże pás ledzwi iego/ áni ſie przepádnie rzemień botow iego. Strzáły iego oſtre/ á wßyſtkie łuki ie° wyciągnione. Kopytá v koni iego by krzemień/ á kołá ie° iákoby ná wálna burza. Ryk iego iákoby Lwi/ bedzie ryczał by Lwiętá: bedzie zgrzytał/ á bedzie łup trzymał/ y obeymie/ á nie bedzie ktho wydrząc. A bedzie nád nim w on dzień dzwieczáło/ iákoby hук Morſki: bedziemy pátrzyć ná ziemie/ á oto ćiemnośći záſmucenia/ y świáthłość záćmiona ieſt w mroku iey.

Cap: 6.

Widział Iſáiaß Bogá ná ſtolcu Máieſtatu iego/ bedąc oczyśćiony/ poſłan áby prorokował ludu Zydowſkiemu/ że Zydowſtwo miáło być ſpuſtoſſone.

4. Reg: 15. Eſaie. 66. 2. Para: 6. 3. Reg: 23.

TEgoż roku ktorego vmárł krol Ozyaß/ widziałem Páná ſiedzącego ná ſtholcu wyſokim y wynieſionym/ á pełen był dom Máieſtathu iego/ y one rzeczy ktore pod nim były nápełniáły kośćioł. Seráffimowie ſthali nád nim/ ſześć ſkrzydeł miał ieden/ á ſześć ſkrzydeł też drugi: dwiemá záſłániáli oblicże iego/ á dwiemá zákrywáli nogi iego/ á dwiema latáli.

Apoca: 4.

Y wołał ieden do drugiego/ mowiąc: Swiety/ Swiety/ Swiety Pan Bog záſtepow: pełná ieſt wſſyſtká ziemiá ſławy iego. Y zruſſyły ſie podwoie z zawiáſámi od głoſu wołáiącego/ á dom nápełnion ieſt dymu. Y rzekłem: Biedaż mnie iżem milczał/ ábowiem ia ieſthem mąż ſplugáwionych warg/ y w pośrzodku ludu ſplugáwione wárgi máiącego ia mieſſkam/ á Królá Páná záſtepow widziałem ſwemi oczymá. Y przyleciał do mnie ieden z Seráffimow/ á w rece iego wągl roſpalony/ kthory był wziął kleſſczámi z ołtarzá. Y dotknął vſth moich/ á rzekł: Othom ſie dotknął thym warg twoich/ y bedzie odiętá nieprawość twoiá/ y grzech twoy bedzie oczyſſczony.

Vſłyſſałem też głos Páńſki/ gdy mowił: kogoß mam poſłáć? y kthoż nam poydzie? Tedym rzekł: Owo ia/ poſli mie. Y rzekł: Idź/ á powieß ludu temu. Słuchayćie ſłucháiąc á niezrozumiewayćie: widźćie widzenie/ á nie poznawayćie. Záſlep ſerce ludu te°/ y vſſy iego obćiąż/ y oczy iego záwrzy: by lepak niewidział oczymá ſwemi/ y vſſymá ſwemi by nieſłyſſał/ á ſercē ſwym by niezrozumiał/ á náwroćiłby ſie/ y vzdrowił bym go. Y rzekłem: Dokądże Pánie? A odpowiedział: Aż bedą ſpuſtoſſone miáſtá

Eſaie. 19. Matth: 13. Marci: 4. Luce. 9. Acto: 28. Roma: 11.

ták że bedą bez obywatelá/ y domy bez człowieká: á ziemiá poki niezoſtánie ſpuſtoſſona. Y dáleko zápedzi Pan ludzie/ y rozmnoży ſie to co było puſte° w pośrzodku ziemie. A ieſſcze w niey wytykánie dzieſiećin/ y náwroći ſie: á bedzie ná okazánie iáko Therebinth (ábo Modrzew)/ y iáko Dąb ktory roſpuſſcza gáłezi ſwoie: náſienie świete bedzie/ to co bedzie ſtáło w niey.

Cap: 7.

O tych ktorzy chćieli zwálczyć Jeruſálem/ á Królá ſwey myſli poſtánowić/ o poczećiu Panny Máryiey/ y porodzeniu ſyná Emánuelá/ y o wyſwobodzeniu Jeruzálem.

4. Reg: 16. 2. Para: 28.

I Stáło ſie zá dni Acházá ſyná Ioátánowego/ ſyná Ozyaſſá Królá Judſkie°/ przyćiągnął Ráſyn Krol Syreyſki/ y Fácee ſyn Romeliey Krol Iſráelſki/ do Jeruzálem/ chcąc ßthurmowáć przećiwko niemu: y niemogli go dobyć. Y wſkazáli domowi Dawidowemu/ rzekąc: Ziednoczyłá á złączyłá ſie Syrya z Effráimem/ y zruſſyło ſie ieſth ſerce iego/ y ſerce ludu iego: iáko ſie wiec ruſſáią drzewá w leſie od wiátru.

Y rzekł Pan do Izáiaſſá: Wynidź przećiwko Acházowi ty/ y Jaſub ſyn twoy ktoryć zoſtał/ ná koniec wiedzienia wody z ſtáwu wierzchniego ná droge co idzie do roli Fárbierſkiey. Y rzeczeß do niego: Bácz ábyś milczał: Nieboyſie/ á ſerce twoie niechay ſie nielęka dwu ogárkow tych głowień kurzących ſie/ w gniewie pierzchliwośći Ráſyná Królá Syriyſkiego/ y ſyná Romeliey: przeto że weſſłá w ráde przećiw thobie Syrya ná złe/ Effráim/ y ſyn Romeliey/ mowiąc: Wſtąpmy do Judy/ á zbudźmy go/ y odczoſnieymy go k ſobie/ á poſtánowmy Krolem w pośrzodku iego/ ſyná Tábeelowego.

To mowi Pan Bog: Nieſtánieć ſie to/ áni ták bedzie. ále głowá Syrieyſka Dámáßek/ á głowá Dámáſſku Ráſin. A ieſſcze temu ßeśćdzieſiath y pieć lath/ v przeſtánie Effráim być ludem: á głowá Effráim Sámária/ y głowá Sámáryey/ ſyn Romeliey. Niebedziećieli wierzyć/ nie zoſtániećie.

Hebre: 3. & 4.

Y przydał Pan mowić do Acházá/ rzekąc: Proś ſobie znáku od Páná Bogá twoiego/ do głebokośći piekielney/ ábo ná wyſokośći wzgore. Tedy rzekł Achás: Nie bede proſił/ áni też kuſił Páná. Y rzekł Izáiaß/ Słuchayćieß tedy domie Dawidow/ y záß ná tym wam máło/ że ſie vprzykrzá-

ćie ludziom/ żećie theż przykrzy y Bogu moiemu: Przetoż da wam ſam Pan známie/ Otho Pánná pocznie y porodzi ſyná/ á będzie názwano imie iego Emmánuel. Máſło y Miod ieść będzie/áby vmiał odrzucáć złe/ á obieráć dobre. Abowiem pierwey niż będzie vmiáło to dziećie odrzućić złe/ á obráć dobre/ będzie opuſſczoná ziemiá ktora ſie ty mierźiß/od oblicza dwu Krolow ſwoich. Przywiedzie Pan Bog ná ćie y ná lud twoy/ y ná dom oycá twego dni/ iákowe nieprzychadzáły od onych dni odłaczenia Effráim od Judy z krolem Aſyriyſkim.

Matth: 1. Lucæ. 1. — 3. Reg: 12.

Y będzie w on dzień/ poſſepce Pan muſzce kthora ieſth ná końcu rzek Egiptſkich/ y Pſſczele ktora ieſt w ziemi Aſurſkiey: á przyleca/y beda odpoczywáć wßyſtcy v ſtrumieniow padolnych/ y w iáſkiniách ſkálnych/ y we wſſyſthkich chroſćinách/ y po wſſyſtkich dzurách. Ná on dzień/ będzie golił Pan brzytwa oſtra z pieniedzy náieta/ v tych ktorzy ſa zá rzeka/ v Krolá Aſyriyſkiego/ głowe/ y włoſy ná nogách/y wßyſtke brode.

2. Para: 32. Iſaie. 36. — 4. Reg: 25.

Y będzie ná on dzień/wychowa człowiek krowe wołow/ y dwie owce/ y prze obfitość mleká będzie iadł máſło. Abowiem máſło y miod będzie kázdy iadł/ kthory będzie zoſtáwiony ná ſrzodku ziemie. Y będzie też w on dzień/ káżde mieyſce gdzie było tyſiac winnych máćic/ zá thyſiac ſrebrnych: że ſie w ćiernie y darnie obroca. Z ſtrzáłámi y złukiem beda tám wchadzáć: Abowiem darnie y ćiernie beda po wſſtornkiej ziemi. A wſſyſtkie gory ktore motyka beda ſkopane/ nie przyidzie tám ſtrách ćiernia y tarnia/ y bedzie ná páſtwiſko wołom y ná potłoczenie dobytkom.

Cap: 8.

Co zá imie miáło być dziećiećiá ktore ſie miáło národzić/ o ſpuſtoſſeniu kroleſtwá Jſráelſkiego y Syriyſkiego/ o wyſwobodzeniu ziemie/ y o národzeniu Kryſtuſſowym.

I Rzekł Pan do mnie: Weźmi ſobie kriegi wielkie / á piß ná nich piſmem człowieczym. Pretko łupy zćiagay/ rychło bierz korzyść. Y przywziałem kſobie ſwiádki wierne Vryaſſá káptaná / y Zácháriaſſá ſyná Báráchiaſſoweº: y przyſtapiłem do prorokiniej/ á poczętá y porodziłá ſyná. Y rzekł Pan do mnie: Wzow imie iego Poſpieß ſie łupy zdzieráć/ Kwáp ſie bráć korzyśći. Abowiem pierwey niżli dziećie będzie vmiáło názywáć oycá ſwego/ y mátkę ſwoie/ będzie odietá możność Dámáſſku/ y łupy Sámáriyſkie przed Krolem Aſyriyſkim. Y przydał Pan ieſzcze mowić do mnie rzekac: Przetho iż lud then odrzućił wody Siloe/ ktore płyna ćicho/ á przyiał ráczey Ráſyná y ſyná Romeliey: dla thego/ otho Pan przywiedzie ná nie wody rzeczne gwałthowne y mnogie/ Krolá Aſyriyſkiego/ y wſſyſtke ſławe iego: y wſtapi ná wſſyſtkie zrzodłá iego/ y popłynie nád wſſtornkiemi brzegi iego/ y poćiecze przez Jude/ zábieráiac/ y idac áż do gárdłá przyidzie. Y będzie roſtoczenie ſkrzydeł iego/ nápełniáiac ßyrokość ziemie twoiey o Emanuelu:

Eſaie. 30. — 4. Reg: 15. 4. Reg: 17. — Pſal: 1. Eſaie. 3. Ioan: 9. — 4. Reg: 1. Eſaie. 3.

Zgromadzćie ſie ludzie / á badzćie zwyćiężeni/ y ſłuchayćie wſſyſthkie dálekie ziemie: Zmocniayćie ſie á badzćie zwyćiężeni: Przepáßćie ſie á badzćie przemożeni: Wchodzćie w ráde/á rozerwána będzie: Mowćie ſłowo/y nie ſtánie ſie: bo ſnámi ieſt Bog Abowiem tho mowi Pan ku mnie iako w mocney rece wyćwiczył mie / ábym nie chodził droga ludu teº/ mowiac: Niemowćieß / ſprzyſiężenie / bo wſſyćkoć co ten lud mowi / Sprzyſiężenie ieſth: á poſtráchu iego nie ſtráchayćie ſie áni ſie lekayćie. Páná Záſtępow tego poſwiacayćie: onći ieſt leká nie wáſſe/ y on ieſt ſtrách wáß. A ten wam będzie poſwiacenim: Y kámieniem obráżenia / y opoka zgorſſenia dwiemá domom Jzráelſkim/ ſidłem y vpádkiem obywátelom Jerozolimſkim. Y obráża ſie ich nie máło/ y powála ſie/ á beda ſtárći/ y vſidleni á poimáni.

Eſaie. 1. — 1. Petri. — 4. Reg: 1. Matth: 1. — Lucæ.

Záwiaż ſwiádectwo/ zápieczętuy zákon w zwolenikach moich. A będę czekał Páná ktory ſkrył obłicze ſwoie od domu Jakobowego/ á będę nań oczekáwał. Oto/ ia y dzieći moie/ ktore mi dał Pan ná známie/ y ná cud Jſráelowi od Páná záſtępow / kthory przemieſſkawa na gorze Syon. A gdy rzeka do was / Pytaycie ſie wieſſczkow y gádáczow/ ktorzy márkoca w ſwych záklinániach: (odpowiećie) A záß lud nie będzie ſſukał widzenia od Bogá ſweº: o żywe y o vmárłe: Do Zákonu wiecey/ y do ſwiádectwá (mámy bieżeć). Nie rzekali wam wte ſłowá/ nie będzie im iutrzenna ſwiátłość. Y poydzie przez nie / y powáli ſie / y będzie łáknał/ á gdy będzie łáknał / będzie ſie gniewał/ y będzie przeklinał krolá ſwego/ y Bogá ſwego/ á weźrzy wzgorę. Ná ziemię też będzie pilnie pátrzył: á oto vdręczenie / y ćiemnośći/ oſłábienie / y vćiſk/ y mrok ſcigá iacy á nie będzie mogł wylećieć z vćiſku ſwego.

Danie: — Hebre: — Leuit: 1. & 20.

Cap. 9.

Národzenie Krystusowo y iego Pánowanie opowiádá/ skáżenie tez Zydowstwá y Jeruzálem miástá.

Pierwssego czásu vlżenie sie stáło ziemi Zábulon/ y ziemi Neptálim/ á ná ostátek obciażoná iest drogá Morská zá Jordánem Gálilei Pogáńskiey. Lud kthory chadzał w ćiemnośćiach/ widział świátłosć wielka: miesskáiacym w kráinie ćieniá śmierći/ świátłosć iest im weszsłá. Rozmnożyłeś narod/ á nie vwielbiłeś rádośći. Beda sie weselić przed thoba/ iáko ći co sie wesela we żniwá/ iáko sie wiec ráduia zwyćieżcy dostawssy korzyśći/ á gdy sie dziela lupy. Abowiem iárzmo brzemieniá iego/ y rozge rámieniá iego/ y berło pobor ce iego/ tyś iest zwyćieżył/ ták iáko w dzień Mádyiáński. Bo wsselkie gwałtowne złupienie z thrwoga/ y odzienie zmießáne ze krwia/ bedzie ná spalenie y pokarm ogniowy. Abowiem máluczki národził sie nam á synaczek dan iest nam/ y stáło sie krieństwo ná rámieniu iego: y názwano bedzie imie iego/ Dziwny/ Rádny/ Bog/ Mocny/ Oćiec przysslego wieku/ Kriaże pokoiu. A bedzie rozmnożone Pánowanie iego/ á końcá nie bedzie pokoiu: Ná stholcu Dawidowym/ á ná krolesthwie iego osiedzie: áby ie vthwierdził y vmocnił w sadzie y w spráwiedliwośći/ od tego czásu áż ná wieki/ á záwisna miłosć Páná wssech zasthepow vczyni to.

- 4. Reg: 15.
- Psal: 118.
- Proue: 16.
- Esaie. 17.
- Iudi: 7.
- Luce. 1.
- Philip: 4.
- Danie: 2. & 7.
- Ioan: 12.

Słowo posłał Pan do Jakobá/ y spádło ná Jsráelá. Y dowie sie wßystek lud Effráim/ y ći co miesskáia w Sámáryey/ w pyße y w wysokiey mysli/ mowiac: Cegły wypádáły/ ále bedziem budowáć kwádratowym kámienim: Płonki figowe z wyćinali/ ále Cedry odmienimy. Y podniesie Pan nieprzyiaćiele Rasynowe ná niegoż/ á nieprzyiaćiele iego w trwoge obroći: Syria od wschodu/ á Filistyny od záchodu/ á pochłona Jzráelá wssystka pássczeka. We wßystkich tych rzeczach/ nie odwroćiłá sie pierzchliwość iego/ ále ießcze reká iego wyćiagniona iest: lud sie też nie náwroćił do tego ktory go karał/ áni Páná wssech zastepow ssukáli.

- Esaie. 5. & 10.

Y wykorzeni Pan z Jsráelá/ głowe y ogon/ nákrzywiáiacego y nákázuiacego w ieden dzień. Długowieczny y poććiwy then iest głowa/ á prorok náuczáiacy kłamstwá ten iest ogonem. Y beda y ći ktorzy vbłogosłáwiáia lud ten zwodzac/ y ći ktorzy bywaia vbłogosłáwieni/ straczeni ná duł. Dlia tego/ w młodzieniáskach iego niebedzie sie Pan kochał: á nád sierotámi y wdowami iego nie smituie sie: bo kożdy pokrytym człowiekiem iest y złośćiwym/ á wsselkie vstá mowiły głupstwo. We wssystkich tych rzeczách nie odwroćiłá sie pirzchliwosć iego/ álie iessczе reká iego wyćiagnioná iest. Bo sie rożnićiłá iáko ogień bezbożnosć/ tarnie y ćiernie bedzie żárł: y zápáli sie w gestwie wlesie/ y stoczysie w kupe pychá dymna. W gniewie Páná wssech zastepow zámacona iest ziemiá/ á bedzie lud iákoby pokarm ogniowi. Maż brátu swemu nieprzepuśći/ y vchyli sie ná práwa strone/ á bedzie łáknał: y bedzie iadł ná lewey/ á nie náie sie: ieden kázdy ćiáło rámieniá swego bedzie żárł: Mánásses Effráimá/ á Effráim Mánásessá/ ći pospołu przećiw Judowi. W thych wßystkich rzeczach nie odwroćiłá sie pierzchliwosć iego/ ále ießcze reká iego wyćiagniona.

- Hiere: 23.
- Esaie. 5. 9. & 10.

Cap: 10.

Biádá stánowićielom praw niespráwiedliwych ku sćisnieniu wdow y sierot Prorokuie przećiw Sennácherybowi opisuiac pyche iego/ Ciessy lud Jsráelski áby sie go nie bał/ á ostátek ich że sie miał náwroćić ku Pánu.

Biádá tym ktorzy postánawiáia práwá nie spráwiedliwe: á pissac/ niespráwiedliwosć zápisowáli: áby tylko vćisneli vbostwo ná sadzie/ á gwałt czynili spráwie ponizonych ludu moiego: áby były wdowy wydártkiem á korzyśćia ich/ á sierothy áby zdzieráli á łupili. Coż wy vczynićie w dzień náwiedzenia/ y znedzenia kthore z dáleká przychodzi: ku czyiey sie vdaćie pomocy: á gdzie zosthawićie sławe wásse/ byśćie sie nie nákrzywili pod okowámi/ á z pobitemi żebyśćie nie vpádli: Z tych wssystkich rzeczy nie odwroćiłá sie pierzchliwosć iego/ ále ießcze reká iego wyćiagniona.

- Esaie. 28.
- Matth: 23.
- Esaie. 5. & 9.

Biádá Assurowi/ rozga pierzchliwośći moiey/ y kiy moy iesth/ w reku ich rozgniewánie moie. Do ludu zdradliwego posle go/ á przećiwko ludu pierzchliwośći moiey/ dam mu poruczeństwo/ by pobrał łupy rozebrał korzyść/ y położyłby go ná podłoczenie iáko błotho ná vlicach. A on sam nie thák bedzie mniemiał/ á serce iego nie ták sie bedzie domysláło: ále ná stárćie bedzie serce iego/ y ná wytrácenie do ssczedu wielu narodow. Abowiem rzecze: A zaß nie kriażetá moi pospołu krolmi sa: zaß nie iáko Chárkámis ták Kaláno: A iáko Arffád ták o y Emath: zali nie iáko Dámásk má y Sámárya: Jákoć iest nalásłá reká moiá

- Esaie. 36.
- Hiere: 25.
- Ezecni: 21.
- 4. Reg: 18.

krolestwá Báłwańskie/ tákżeć y obrázy ich z Jeruzálem y z Sámáryey. Y zaß nie vczyni ták miástu Jeruſálem y obrázom iego/ iákom vczynił Sámáryiej y báłwánom iej?

Y stánie ſie: gdy wypełni Pan wſſyſthkie ſpráwy ſwoie ná gorze Syon/ y w Jeruzálem/ náwiedze owoc wielmożnego ſercá Krolá Aſſur/ y ſławe wyſokośći oczu iego.

Deute: 8. Isaic. 47. Ezechi: 29

Abowiem rzekł: w mocnośći reki moiey iam to vczynił/ z madrośći moiey wyrozumiałem/ y odiałē gránice ludzkie/ á kriaże tá ich z odzierałem y ſtárgnałem iáko mocny wzgore ſiedzace. Y nálázłá reká moiá iákoby gniazdo moc ludzka: á iáko wiec zbieráia iáycá ktore zoſtawáia/ tákom ia wſſyſtke ziemie zgromadził: á niebył ktory by ruſſył piorem ábo otworził vſthá/ y gáſtał.

Isaic. 45. Roma: 9:

J zaſſie bedzie przechwaláć ſiekierá nád onego ktory nia rabie? álbo zaſſie podwyſſy piłá ná onego ktory nia thrze? nie ináczey iáko gdyby ſie wzniosłá rozgá przećiwko oneᵛ ktory ia podnośi/ álbo ſie podniosł kiy ktory wżdam drewno ieſt.

Isaic. 37.

A dla thego/ żeßle Pánuiacy Pan záſtepow ná tłuſtośći iego ſſczurość/ á pod ſława iego podniecona bedzie gorzeć iákoby pal ogniá. J bedzie świátło Jſráelſkie w ogniu/ á świety iego w płomieniu. Y podniecona y pożárta bedzie tarń y ćiernie ieᵒ/ iednego dniá.

Matth: 17.

A ſławá láſu iego/ y Kármelu iego/ od duſſe áż do ćiáłá bedzie zniſſczoná/ y bedzie od ſthráchu vćiekał. A oſtátek drzewá láſu iego/ prze ich nie mnogość/ beda zliczone/ y dziećie ie popiſſe.

Y bedzie w on dzień: nie przyda oſtátek Jſráelſki/ y ći co vćieka z domu Jakobowego/ podeprzeć ſie ná onym ktory ie bije: ále ſie weſprze na Pánie świetym Jſráelſkim w prawdzie. Oſtátki ſie náwroca/ oſtátki mowie/ Jakobowe do Bogá mocnego.

Roma: 9. 3. Reg: 19. Esaic. 11.

Abowiem by też był lud twoy Jſráelſki iákoby piaſek morſki/ oſtácki ſie z niego nawroca/ ſkończenie zkrocone rozleie y rozmnoży ſpráwiedliwość. Bo ſkończenie/ y ſkrocenie/ Pan Bog záſtepow vczyni w pośrzodku wßyſtkiey ziemie.

Dla tegoż/ tho mowi Pan Bog záſthepow: Nie chćiey ſie bać ludu moy kthory mieſſkaß w Syonie/ Aſsurá: Bo rozga ćie vderzy/ á kiy ſwoy podnieſie ná ćie ná drodze Egiptſkiey. Jeßcżeć bowiem troſſuczke y nie wiele/ á ſkończy ſie gniew moy y pierzchliwość moiá ná ſproſtna złość ich. Y wzbudzi nań Pan záſtepow bicż/ podług poráſſki Mádyáńſkiey ná ſkále Oreb/ y rozgeſwa ná Morze/ y podnieſie ia ná drodze Egipthſkiey.

Esaie. 37. Iudic: 7. Exodi. 14.

Y bedzie ná on dzień/ zdiete bedzie brzemie iego z rámienia twego/ y iárzmo z ſſyie twoiej/ y ſprochnieie iarzmo od oblicza oleiu. Przyidzie do Aiát/ przey dzie do Mágron: v Máchmas zoſtáwi á poleczi naczynie ſwoie. Przebiegli w ſkok. Gábá ſtolec náß: zumiáłá ſie Ramá/ Gábáát Saulowe vćiekło. Zárży głoſem twoim corko Gállim/ bácż pilnie Láiſá/ vbożuchne Anátoth. Záprowádziło ſie Medemená/ obywátele Gábim zmocniaycie ſie: Jeſſcże dzień ieſth áby było ſthano w Nobe: bedzie potrząſał reka ſwoia nád gora corki Sion y nád pagorkiem Jerozolimſkim. Othoż Pánuiacy Pan záſtepow/ ſtłucże łagwice w ſtráchu/ y vrodziwy w zrośćie beda podćieći/ y wywyſſeni beda poniżeni. Y beda poprzewracáne geſthwy leſnie żelázem: y Libanus z wyſokośćiami vpádnie.

Esaie. 3. & 37.

Cáp: 11.

Proroctwo o národzeniu/ Sadzie/ wywyſſeniu Kriſtuſowym/ o náwroceniu Narodow pogáńſkich ku niemu/ y o wierze ich/ też y o zacnośći grobu iego.

Y Wynidzie roſſczká z korzeniá Jeſse/ á kwiát z korzeniá iego wyniknie. A odpocżynie ná nim duch Páńſki/ duch madrośći y rozumu/ duch rády y mocnośći/ duch wiádomośći y lutośći. Y nápełni go duch boiázni Páńſkiey: nie według widzenia oczu bedzie ſadził/ áni według ſłyſſenia vſſu káráć bedzie: Ale bedzie ſadził w ſpráwiedliwośći vbogie/ y karał w práwośći zá ćichymi ziemie: Y bedzie bił ziemie rozga vſt ſwoich/ á duchem warg ſwoich zábije nielutoſciweᵓ. A bedzie ſpráwiedliwość páſem biodr iego: á wiárá przepáſánie ledzwi iego.

Matth: Esaie. 6

2. Thesa. Ephesi:

Bedzie mieſſkał ſpołu Wilk z iágnieciem á Ryś z koźlathkiem odpocżywáć bedzie: Cielec/ y Lew/ y Owcá/ poſpołu beda mieſſkáć/ á dziećie maluthkie bedzie ie pogániáć. Cielec y Niedzwiedź beda ſie páść: ſpołu beda legáć ßczeniethá ich/ á Lew iáko Woł bedzie plewy iadał. A bedzie ſie kocháło dziećiatko od pierſi nád dziura żmiiowa: á do iámy Báżyliſſkowey/ iuż odchowáne dziećie/ reke ſwa wpuśći. Nie beda ſſkodzić/ y niebeda zábijáć po wſſyſthkiey gorze świetey moiey: bo nápełnioná ieſth ziemiá vmieiethnośći Páńſkiey/ iáko gdy wody morſkie wſſyſtko zákrywáia.

Esaie. 6

Abacuc.

W on dzień korzeń Jeſse/ ktory ſtoi ná známie ludziom/ iemu ſie narodowie beda modlić/ á bedzie grob iego ſławny. Y bedzie w onże dzień/ przyczyni Pan powtore reke ſwoie áby opánował oſtáthek ludu

Roma: Esaie.

ſwego/

ſwego/ kthory bedzie zoſtawiony od Aſsyriycżykow/ y od Egiptu/ y od Fetros/ y od ziemie Murzyńſkiey/ y od Elám/ y od Sennáár/ y od Emáth/ y od wyſpow Morſkich. Y podnieſie známie ná Narody/ y zgromádzi zbiegi Iſráelſkie/ á rozmiothány lud Judſki zbierze ze cżterzech cżeśći ziemie. A bedzie odieta zawiść Effráimowi/ á wſzyſtcy nieprzyiaćiele Judſcy zágina: Effráim niebedzie zazrzat Judzie/ á Judás nie bedzie walcżył przećiwko Effráim. Y poleca ná rámionách Filiſtynowie po morzu á ſpołu wezma korzyść ſyny od wſchodu ſłońcá: Jdumea y Moáb przykazánie reki ich/ y ſynowie Ammon poſluſſni beda. Y ſpuſtoſſy Pan iezyk morzá Egiptſkiego/ y podnieſie reke ſwoie nád rzeke w mocy duchá ſwego: y porázi go w ſiedmi źrzodłách/ ták żeby przeſſli przezeń obući. A bedzie drogá oſtátkowi ludu mego/ ktory bedzie zoſthawiony od Aſsyriycżykow: iáko byłá ludu Jſráelſkiemu ná on cżás gdy wyſſedł z ziemie Egiptſkiey.

Exodi.14.

Cap: 12.

Pioſnká chwały y dźiek zdawánia zá wyſwobodzenie y dobrodzieyſtwá Páná Kryſtá zbáwićielá.

A Rzecżeſz w on dzień: Wyznáwáć ći ſie bede Pánie/ boś ſie ná mie rozgniewał: obroćiłá ſie zápálcżywość twoiá/ y poćieſſyłeś mie.

Oto Bog zbáwićiel moy/ dufále á ſmiele cżynić bede/ á niebede ſie bał: Bo mocność moiá/ y chwałá moiá Pan Bog/ y ſtałmi ſie ná zbáwienie.

Exodi.15. Psal:117.

Bedźiećie wode cżerpáć z rádośćia z ſtudnic zbáwićielowych.

Ioan:6.

Y rzecżećie w on dzień: Wyznawayćie ſie Pánu/ á wzywayćie imienia iego: oznáymuyćie miedzy ludzmi wynáleſki ie°: Pámietayćie żeć wyſokie ieſt imie iego.

1.Para:17. Psal:104.

Spiewayćie Pánu/ że wielmożnie vcżynił: opowiádayćie tho po wſſyſtkiey ziemi. Ráduyſie á chwal przybytku Syonſki: bo wielki ieſt w poſrzod ćiebie ſwiethy Jſráelſki.

Cap: 13.

Opowiáda okrutnie wielkie ſpuſtoſſenie Bábilońcżykow od Medow.

B Rzemie Bábilońſkie/ ktore widział Jzáiaſz ſyn Amos. Ná gorze ćiemney podnieśćie známie/ podwyżſćie głoſu/ podnieśćie reke/ á wodzowie niechay wnida w brony. Jam roſkazał poświeconym moim/ y wezwałem mocarzow moich w gniewie moim/ ktorzy ſie ráduia w ſławie moiey. Głos mnoſtwá ná gorach/ iákoby ludzi geſtych/ głos dźwieku krolow/ y narodow zgromádzonych: Pan zaſtepow przykazał rycerſtwu woiennemu/ ktore przychodziło z dálekiey ziemie/ od zwierzchnośći niebieſkiey: Pan y nacżynie pierzchliwośći iego/ áby pokáźił wſſyſthke ziemie. Wyićie (Bábilońcżykowie) boć bliſki ieſth dzień Páńſki: iákoby puſtoſſenie od Páná przyidzie. Dlatego wſſyſtkich rece beda ſpuſſcżone/ á ſerce káżde° cżłowieká zeſchnie y ſkruſſone bedzie. Gryźienia y boleśći beda ſie ich dzierżeć/ iákoby thá co rodzy beda boleć: ieden káżdy ztretwieie vyźrzawſſy bliźniego ſwego/ lice popalone twarzy ich.

Hiere:50. 4.Reg:7. 2.Mach:5.

Oto dzień Páńſki przyidzie/ okrutny/ y pełen wielkiey mierźiaczki/ y gniewu/ y pierzchliwośći/ ku złożeniu ziemie w puſthynia/ á ku ſtraceniu ſnıey grzeſſnikow iey. Abowiem gwiazdy niebieſkie/ y ſwiátłość ich nie roſpoſtrza ſwiátłá ſwego: zácźmiło ſie ſłońce w zeſćiu ſwoim/ y kſieżyc nie bedzie ſie błyſſcżeć w ſwiátłośći ſwey. Y náwiedzie złe rzecży okregu ſwiáthá/ y przećiwko bezbożnym nieprawość ich/ y vcżynie że vſthánie pychá niewiernych/ á chlube mocarzow poniże. Droſſſy bedzie mąż niżli złoto/ á cżłowiek niżli przecżyſtſſe rydze Złoto. Nád to/ niebem zátrwoże: y zruſſy ſie ziemiá z mieyſcá ſwe°/ dla zágniewánia Páná zaſtepow/ y dla dniá gniewu pierzchliwośći iego. Y bedzie iákoby Łánicżká vćiekáiaca/ y iákoby Owcá: á niebedzie ktoby zgromádził: Jeden káżdy ku ludu ſwemu ſie obroći/ á káżdy ſnich do ziemie ſwey vćiecże. Káżdy ktory bedzie nálezion/ zábit bedzie: á káżdy ktoryby nádſſedł padnie od mieczá. Dziatki ich málucżkie beda roſtracone przed ich ocżymá: rozerwáne beda domy ich/ á żony ich beda gwałcone. Oto ia wzbudze ná nie Medſki lud/ ktory o Srebro nic niedba/ áni Złotá chce mieć: ále ſtrzáłámi málutkie dzieći poſtrzeláia/ y nád temi ktore ieſſcże zſa nieulutuia ſie/ y ſynom nieprzepuśći oko ich. Y bedzie Bábilon miáſto ono záwołáne w kroleſtwách/ zacne w pyſſe Chaldeycżykow/ (wywrocone) thák iáko wywroćił Pan Sodome y Gomorrhe. Niebedzie w nim mieſſkano áż do końcá/ y niebedzie záłożone áż do rodzáiu á rodzáiu: áni tám rozbiie namiotow Arábcżyk/ áni thám paſterze odpocżywáć beda. Ale beda odpocżywáć beſtye/ y beda pełne domy ich ſmokow: thám beda mieſſkáć Struſowie/ á koſmáći tám

Ezech:32. Ioel.2. & 3. Matth:24. Marci.13. Lucæ.21.

Psal:136.

Gene:19.

beda

bedą ſkákáć y bedą ſie ozywáć Puháćze / w domiech iego / á Smokowie ſtrzydláći w pátacách roſkoſſnych.

Cap: 14.

Proroctwo o poćieſſeniu Zydowſkim / á o wyſwobodzeniu z niewoli Bábilońſkiey: o ſtráceniu Lucyferá z niebá prze pychę iego / y o pomśćie nád Filiſtyny.

Bliſko iuż ieſt iż przyidzie cżás iego / áni dni iego nieodwloką ſie dáleko. Abowiem zluthuie ſie Pan nád Jákobem y obierze ieſſcże niektore z Jſráelá / á da im ieſſcże odpocżynąć w ziemi ſwoiey: Przyłącży ſie przichodzień do nich / y przyſtánie ku domowi Jákobowemu / bedą ie trzymáć ludowie / y przywiodą ie ná mieyſce ſwe: y poſiedzie ie dom Jſráelſki w ziemi Páńſkiey zá ſlugi / y zá ſłużebnice: á bedą poymowáć the kthorzy ie przed thym poimáli / y podbiie ſobie poborce ſwoie.

Y bedzie w on dzień: gdyć Pan Bog da odpocżynąć od roboty twoiey / y od vtłucżenia twego / y od niewoley ćieſſkiey w kthoriyeś pierwey niewolnikiem był / weźmieſz ſobie zá przepowieść przećiw krolowi Bábilońſkie[v] / y rzecżeſz: Jákoż vſtał teraz Poborcá / vſtáłá y dań? Stárł Pan kiy bezbożnych / rozgę pánuiących / biiących lud w zágniewániu / plagą nie vzdrowioną / podbiiáiącą Narody w pierzchliwośći / prześláduiącą okrutnie: Vſpokoiłá ſie y vmilkłá wſſyſtká ziemiá / rozrádowáłá ſie y weſeliłá: Jodły tákież rozweſeliły ſie nád tobą / y Cedrowie Libáńſkie. Jákożeś vſnął / żaden nie przyſſedł kthoryby nas podćiął. Piekło z ſpodku zburzyło ſie ná wyśćie á zá bieżeniu przyśćiu twemu / wzbudziłoć tobie Obrzymy.

Wſſyſcy Kriążetá ziemſcy powſtáli z ſtolcow ſwoich / wſſyſtkie kriążetá Narodow. Wſſyſcy odpowiedzą / y rzekną tobie: Y tyś też zrániony iáko y my / ſthałeś ſie nam podobny? Stárgniona ieſt do piekłow pychá twoiá / vpadł ſcierw twoy: pod tobą bedzie roſpoſthrzony mol / á przykryćie twoie bedą robacy. Jákożeś ſpadł z Nieba Lucyferze / ktoryś ráno wſchodził? Vpadłeś ná ziemię / ktoryś wiec rániwał narody? kthoryś mawiał w ſercu ſwoim: wſthąpie ná Niebo nad gwiazdy Boże podwyżſſę ſtholec moy / y vſiede ná gorze teſtámentu / ná ſtronach pułnocnych. Wſthąpie nád wyſokość obłokow / bede podobnym naywyżſſemu. Wſzákże iednák áż do piekłá ſtárgnion bedzieſz / w głębokość ieziorá. Ktorzy ćie vyżrzą / ktobie ſie przychylą / y ná ćie bedą poglądáć. Y onże to mąż / ktory záburzył ziemię / ktory poroſtrącał kroleſtwá: ktory vcżynił okrąg puſzczą / á miáſthá iego poburzył / wieźniom iego nie otworzył ćiemnice? Wſſyſcy á wſſyſcy Krolowie Narodow poſnęli w ſławie / káżdy mąż w domu ſwoim / á tyś wyrzucony z grobu twego / iákoby látoroſl niepożytecżna ſplugáwionyś / y vwinionyś z temi ktorzy pobići ſą miecżem á z ſthąpili do dná ieziorowego / iáko trup zgniły. Nie bedzieſz mieć towárzyſtwá áni ſ tymi w pogrzebie: Boś thy ziemię twoię zátráćił / tyś lud twoy pobił: nie bedzie wezwano náwieki náſienie nagorſſych. Nágotuyćie ſyny iego ku zábićiu w nieprawośći oycow ich: Nie powſtáną / áni odziedzicżą ziemię / áni nápełnią oblicża okręgu miaſt. Y powſtáne przećiwko im / mowi Pan záſtepow: y zátráce imię Bábilońſkie / y oſtátki / y płod / y pokolenie / mowi Pan. A dam Bábilonią w dzierżáwę Jeżom / y położę ią w ieziorá wodne / y bede ie vmiátał miotłą wyćieráiąc / mowi Pan záſtepow.

Przyſiągł theż Pan záſtepow / mowiąc: Jeſliż nie bedzie thák iákom mniemał / y iákom ſobie ná vmyſle rozważył / thák ſie nie przygodzi. Zebym ſkárł Aſſyriycżyká w ziemi moiey / á ná gorach moich potłocżylbym go nogámi / y odięte bedzie od nich iárzmo iego / á brzemię iego z rámion ich bedzie ziete. Tá ieſt rádá ktoram vmyſlił ná wſzyſtkę ziemię / y thá ieſt reká rozćiągniona ná wſzyſtkie národy. Abowiem Pan záſtepow ták ſkázał / y ktoż to bedzie mogł zwátlić? A reká iego wyćiągniona: y ktoż ią odwroći? Onego roku gdy vmárł Krol Achász / ſtáło ſie to brzemię / Nie weſel ſie Filiſthyńſka ziemio wſſelka / boć ieſt ſthłucżona w kęſy rozgá tego ktory ćie bił: ábowiem z korzenia wężowego wynidzie Báſyliſſek / á náſienie iego pożeráiące ptaká. Y bedą ſie páść pierworodzeni vbogich / á vbodzy śmiele odpocżywáć bedą: y każę záginąć w głodzie korzeniu twemu / á oſthátki twoie pobiie. Lkay brono / wołay miáſto / zburzona ieſt wſſyſtká ziemiá Filiſtyńſka: ábowiem od pułnocy dym przyidzie / á nie ieſth ten co by vſſedł przed huffem iego. Y coż odpowiedziano bedzie poſłom Narodu? Bo Pan záłożył grunty Syońſkie / y w nim bedą nádzieię mieć vbodzy ludu iego.

Lucæ. 10.
Apoca: 12.

Ezechi: 31.
& 32.

Eſaie. 3

Hiere: 4
Ezech: 2
Zopho: 2
3. Reg: 1

4. Reg: 1

Cap: 15.

Opowiáda vpádek Moábſki / y vżalenie Prorockie z przygody Moábſkiey.

ere: 48
ech: 25.
pho: 2.

WRoroctwo o vdreczeniu Moábá/iże w nocy spustoszone iesth Ar miásto Moábskie/vmilkto: iż w nocy zburzon iesth Mur Moábski/vmilkt. Wstapił dom Krolewski/y obywáthele Dybon ná wysokości ábi płákáli:nád miásty Nábo y Medábá/Moáb bedzie kwilić: ná kożdey głowie iego łysiná/y kożda brodá ogoloná bedzie. Ná rozbieżeniu trzech drog przepásáli sie worem: ná dáchach iego/y ná vlicach iego/kożdy z nárzekániem vdáie sie ná płácz. Bedzie wołał Esebon y Eleále/áż w mieście Jásá słyssan był głos ich. Nád to sprawnieyssy młodzieńcy Moábscy beda krzyczeć/y duszá iego lámenthliwie bedzie płákáć ie^v. Serce moie do Moábá bedzie wołáć/zawory iego áż do Segor iáłowice trzyletniey: Abowiem przez wchodzenie ná gore Luith płácżac wstapi/á ná drodze Oronáim wołánie skrussenia podniosa. Bo wody Nemrym spustossone beda/iż vschłá trawá/vstał płod/zielonosć wsseláka zginełá: Według wielkości vczynkow náwiedzenie ich: do strumieniá wierzb/powioda ie. Bo obeydzie wołánie gránice Moábska: áż do Gállim nárzekánie iego/y do studnie Elim krzyk iego. Bo wody w rzece Dybon/nápełniły sie krwie/ábowiem położe ná Dybon przyczynki/tym ktorzyby vssli Lwowi/z Moáb y z ostátkow ziemie.

ere: 48.
lor: 18.

Cap: 16.

Prosi o zesłánie báránká Páná Krystusá/Moábski Lud prze hárdość y niewiernosć ma być poniżony/máło ich zostáwiwssy.

ZEsli báránká Pánie Pánuiacego ziemi/z opoki ná puszczey ná gore corki Syon. A bedzie iáko ptak vlátuiacy/y ptassetá z gniazdá wylátuiace/thák beda corki Moábskie ná przewozie rzeki Arnon. Wsthap w ráde/zbierz gromáde: położ iákoby noc cień twoy o południu:pokriy vciekáiace/y tułáiacych sie nie wydáy. Beda v ciebie miesskáć zbiegowie moi: Moáb badź skrythościa ich od twarzy pustossyćielá: bo sie skonczył iuż proch/znisscżon iest nedznik/vstał ktory tłocżył nogámi ziemie.

A bedzie przygotowány w miłosierdziu stolec/y bedzie ná nim siedział w prawdzie w przibytku Dáwidowym/sadzać y dowiáduiac sie sadu/á bárzo rychło oddáiac co iest spráwiedliwego. Słyszelichmy pyche Moabowe/iesth bárzo hárdy:pychá iego/y chełpliwość iego/y rozgniewánie iego/wieczsse sa niżli moc iego. Przetoż płáczliwie krzyczeć bedzie Moáb ku Moábowi/kożdy bedzie lámentował: Tym ktorzy sie kocháia w murzech z vpaloney cegły/powiádayćie plagi á nedze ich. Boć przedmieścia Hesebońskie spustossone sa/y winnice miástá Sábáma Páná narodow wyćieli/praćiki iey/áż do Jáser przyssli/błaká li sie po puszczey/rospłodzenia iey opusscżone sa/przebyli morze: Nád tym płákáć bede płáczliwie miástá Jázer/y winnice Sábámá: Vpoie cie łza moia Ezebon y Eleále:iż ná czás zbierania win twoich/y ná żniwo twoie/głos tłocżacych przypadł. A odiete bedzie wesele y rozrádowánie z gory Kármelu/á w winnicach nie bedzie sie nikt weselił áni wykrzykáć. Winá w prásie nie bedzie dłażył ten ktory był zwykł dłażyć odiatem głos depcacych. Nád to brzuch moy dla Moábá iákoby lutnia brzmieć bedzie/á wnetrznosci moie dla muru z wypaleney cegły. A bedzie: iż gdy sie okaże tho ocż prácował Moáb ná wysokościach swoich/wnidzie do bożnic swoich áby sie modlił/á nie bedzie mogł:

Deute; 32.

To słowo ktore mowił Pan do Moábá od te^o czásu. A teraz mowił Pan rzeknac: We trzy látá/(ktore Moábitom beda) iákoby láthá naiemnikowe/odietha bedzie sławá Moábithow nád wssytkim ludem mnogim/y zostánie iákoby gronko/máłe y liche/żadnym sposobem nie mnogi.

Cap: 17.

O vciażeniu Dámászkowym/o rozgniewániu Bożym przećiwko Isráelowi/opowieda biede thym co przesláduia á sciskáia lud Boży.

Hiere: 49.
Amos. 1.

BRzemie Dámásskowe. Otho Dámásskus przestánie być miástem/á bedzie iáko gromádá kámienia po zburzeniu. Miástá thez Aroer zosthawione beda thrzodam/y beda tám odpoczywáć/á nie bedzie ktoby wystrássył. A vstánie rátunek Efráimowy/y krolesthwo w Dámásku: á ostáthki Syryey/beda iáko sławá synow Isráelskich/powieda Pan zastepow.

A stánie sie w on dzień:że sćieńczeie sławá Jakobowá/á tłusthosć ćiáłá iego wychudnie. A bedzie iákoby ten co zgromádza we żniwo/ono co zostawa/á ramie iego kłosy bedzie zbieráć: y bedzie iáko on ktory zbiera kłosy po padole Ráffáim. A zostánie w Dámásku iáko grono/y iáko po othrzesieniu Oliwek ná dwu álbo trzech drzewiech oliwnych/ná sámym wierzchu

Esaie. 24.

gáiezi / á choć teſz cżterzech álbo piaći ná wierzchoch gátazek ich rodzáynych/ mowi Pan Bog Iſráelſki.

W on dzień przychyli ſie cżłowiek ku ſtworzyćielowi ſwoiemu/ á ocży iego ku świetemu Iſráelſkiemu pogladáć beda: á nie náchyli ſie ku ołtarzom kthore vdziáłáły rece ie°: á ná to co vcżynili pálce iego nie poyżrzy / ná gáie y ná bożnice báłwáńſkie. Ná on dzień / beda miáſtá mocy iego opuſzcżone iáko pługi / y zboża ná polu kthore zoſthháwione od ſynow Iſráelſkich/ y bedzieſz puſta ziemia. Iżeś zápámietał Bogá zbáwićielá ſwego/ á niepomniáłáś ná mocnego pomocniká twego: przetoż bedzieſz ſzcżepić ſzcżepienie wierne/ y płod cudzy bedzieſz oſiewáć. W dzień ſzcżepienia twego/ płonne wino / á ráno náſienie thwoie kwitnać bedzie: Odiete ieſt żniwo w dzień dziedzictwá / á bedzie ćieſko żáłowáć.

4. Reg: 16.

Biedá mnoſtwu mnogich ludzi / iáko mnoſtwo morzá ſzumiace°: y zgiełk tłuſzcż/ iáko ſzuk mnogich wod. Beda brzmieć narodowie iáko ſzuk wod zbieráiacych / y bedzie mu łáiał / á vćiecże dáleko: y bedzie porwány iáko proch ná gorze od wiátru/ y iáko wicher przed burza. Czáſu wiecżornego / álić oto záburzká: á ráno / thedy ſie nieoſtoia. Tháć ieſt cżaſthká onych/ co nas puſtoſſyli/ y los roſtárgáiacych nas.

Isaie. 37.

Cap. 18.

Przećiw Egiptcżykom kthorzy Żydy ktemu przywiedli że w nich duffánie mieli/ przydáie poćieche Żydom z náwrocenia zás do Jeruzálem.

BJedá ziemi ćieniowi ſkrzydelnemu kthora ieſth zá rzekámi Murzyńſkiemi/ kthora ſle ná morze poſły: á w nacżyniu z ſitowia ná wody. Idźćie poſłowie pretcy do narodu oderwáne° y podártego/ do ludu ſtráſznego/ po ktorym niemáſz inego: do narodu cżekáiacego á potłocżonego/ ktorego ziemie porwáły rzeki iego/ do gory imienia Páná zaſtepow/ gory Sion. Wſſyſtcy obywátele okregu świátá ktorzy mieſſkaćie ná ziemi/ gdy podnieſiono bedzie známie ná gorách/ vyżrzyćie/ á dzwiek traby vſłyſſyćie: bo ták mowi Pan ku mnie: Odpocżyne / y ogladam ná ſwym mieyſcu / iáko świátło w południe iáſna ieſt á iáko obłok roſy we żniwa. Bo przed żniwem wſſyſtek okwitnał/ y nieżrzáła doſkonáłość rodzic bedzie/ á beda poderżnione gáłaſki iego ſierpámi: á co zoſtánie/ bedzie oberżnione y obbyte. A zoſtána ſpołu ptakom gornym/ y beſtyam ziemſkim: á przez wſſyſtko láto/ beda ná nim ptacy/ y wſſyſtkie beſtye ziemne beda ná nim zimowáć.

Ná on czás/ bedzie przynoſſon dar Pánu zaſtepow / od ludu oderwánego y roſtárgnionego: od ludu ſtráſſnego/ po ktorym niebył inny / od narodu cżekáiacego / cżekáiacego á potłocżonego / ktorego rzeki porwáły ziemie iego / ná mieyſce imienia Páná zaſtepow ná gore Syon.

Deute:

Cap: 19.

Doſtátecżniey opiſuie karánie Egiptſkie/ á że beda poćieſſeni náwroćiwſſy ſie ku Pánu/ gdy im bedzie zeſłány zbáwićiel.

OBćiażenie Egiptowe. Oto pan wſtapi ná obłok lekki/ y wnidzie do Egiptu / y zruſſa ſie báłwánowie Egiptſcy od oblicża ie°/ á ſerce Egiptowe vſchnie w poſrzodku iego. Y każe ſie zbieżeć Egiptcżykom przećiwko Egipthcżykom: thák że bedzie maż walcżył przećiwko brátu ſwemu / y przyiaćiel przećiw przyiaćielowi ſwemu/ miáſtho ná miáſtho/ kroleſtwo ná kroleſtwo. Y rozerwie ſie duch Egipthſki we wnetrznośćiách iego/ á ráde iego ſtráce: y beda pytáć báłwánow ſwoich/ y gádácżow ſwoich/ y Wieſſcżkow/ y Wroſſkow. Y wydam Egipt wreke Pánow okrutnych á Krol mocny bedzie im pánował/ powiáda Pan Bog zaſthepow. A wyſchnie wodá w morzu y rzeká ſpuſtoſſeie wyſchnawſſy. Y vſtána rzeki/ á ſciencżeia y powyſycháia zrodła ich po brzegách. Thrzćiná y ſitowie powiedna/ obnaży ſie łożyſko potokowe od ſtoku ſwego: y káżde oſianie wilgotne oſchnie/ vwiednie/ y nie bedzie. Beda ſthego záſmuceni rybitwi / y beda łkáć wſſytcy ktorzy wede mieca w rzeke/ á ći co rozćiagáia ſieć po wodzie / powiedna. Wſtydáć ſie beda ći co ſpráwuia Len / ktorzy dziáli á tkáli ſubthelne rzecży. Y beda wilgotne rzecży iego oſłábiáte: wſſyſthcy ktorzy cżynili káłuże ku łowieniu ryb.

Hiere:
Ezech:
Luce.
Marci:
Luce.

Głupie Kriażetá Táneyſkie/ madra rádá Fáráonowá/ dáły ráde niemadra. Iákoż powiádaćie Fáráonowi/ Ieſtem iá ſyn madrych/ ſyn krolow ſtárożytnych: Gdzież teraz ſa medrcowie twoi: niechći zwiáſtuia á niech oznaymia tobie/ co vmyſlił Pan zaſtepow nád Egiptem. Zgłupieli Kriażetá Táneyſcy/ powiedli Kriażetá Memffeyſcy/ zwiedli Egipt/ wegieł ludow iego. Pan zámieſſał w poſrzodku iego duchá wichrowáte°: y w bład vwiedli Egipt we wſſelkim vcżynku iego/ iáko wiec bładzi opiły y ten co wráca. Y niebedzie Egi-

2. Reg:
Isaie. 8.
3. Reg:

ptowi

ptowi potrzebá áby vczynit głowe y ogon nákrzywiaiacy y wściagáiacy. W on dzień bedzie Egipt iákoby niewiásty/ y zdumieia sie/ y beda sie bać/ od oblicza porussenia reki Paná zastepow/ kthora on bedzie ruszał nád nim. A bedzie ziemiá Judska Egiptowi ku stráchu: káżdy ktory ná nie spomni/ vleknie sie od oblicza rády Páná wszech zastepow/ ktora on myslit o nim.

W on tám dzień/ beda pieć miast w ziemi Egiptskiey/ ktore beda mowić iezykiem Chánáneyskim/ y beda przysiegáć przez Páná zastepow: Jedno beda zwáć/ miástho Słoneczne. Ná on dzień/ bedzie ołtharz Páński w posrod ziemie Egiptskiey/ y nápis Páński v kráiu iego: á bedzie ná znák y ná swiádectwo Pánu zastepow w ziemi Egiptskiey. Bowiem beda wołáć do Páná przed thym co ie bedzie dreczył/ y zesle im zbáwićielá/ y obrońce/ ktory ie wyswobodzi. J poznáia Egipczykowie Páná/ y poznáia tesz Páná Egiptskiego w ten thám dzień/ á beda go ććić y w offiárách y w dárzech: y beda sluby obiecowáć Pánu/ beda tesz ie pełnić. A skarze Pan Egipt poráska/ y zás go vzdrowi/ y náwroca sie do Páná/ y da sie im vbłágáć/ y vzdrowi ie. Ná on dzień bedzie droga z Egyptu do Assyryiczykow/ y wnidzie Assyriyczyk do Egyptu á Egyptczyk do Assyriyczykow/ y beda służyć Egiptczykowie Asurowi. W on dzień bedzie Jsráel trzećim Egiptczykowi y Assyriyczykowi: Błogosláwienie w posrzodku ziemie/ ktorey błogosláwił Pan zastepow/ mowiac: Błogosláwiony lud moy Egipthski/ y vczynek rak moich Asyriyczyk/ á dziedzictwo moie Jsráel.

Deute: 10

Cap: 20.

Opowiáda iectwo Egiptcżykom y Murzynom/ ktore mieli mieć v Asyriyczykow/ ták że sie Zydowie mieli dziwić ich vtrápieniu.

Nego roku wszedł Thárthán do Azotu/ gdy go posłał Sárgon Krol Asyriyski: á walczac przećiwko Azotowi/ dobył go: ná on czás mowił Pan przez Jsáiassá syná Amossowego/ themi słowy: Jdź/ á rozwiaż wor z biodr twoich/ á z zuj tez boty z nog twoich. Y vczynił ták/ idac nági y bosy.

Y rzekł Pan: iáko chodził slugá moy Jzáiasz nági y bosy: to znák bedzie y cud trzy letni nád Egipthem y Murzyńska ziemia: ták pożenie Krol Asyriyski ietce Egipthskie/ y zániesienie Murzyńskie/ młode° y stárego/ nágiego y bosego/ z okrytemi posládkami ku zelżywośći Egiptskiey. A beda sie bać/ y wstydáć sie beda (żydowie) nádzieie swoiey od Murzynow/ y sławy swoiey od Egipczykow/ á rzecze obywáthel ostrowu tego w on dzień/ Oto/ Y táż to byłá nádzieiá nássá/ do ktoreyesmy sie vćiekli o pomoc áby nas wyswobodzili od Krolá Asyriyskiego: A iákosz my bedziemy mogli vćiec?

Cap. 21.

Vpádek Bábiloński od Medskiego y Perskiego ludu/ obćiażenie Jdumey y Arábiey.

Brzemie pustego morzá. Jáko wichrowie od wiátru z strony południowey przychádzáia/ z puszczey á z ziemie ogromney/ przychadzáia. Widzenie ćiesskie mi iest zwiástowáne: ktory niedowiárkiem iest/ nie wiernie czyni: y ktory pustossyćielem iest/ burzy. Wstap (ty kráino) Elám/ obleż Medski człowiecze: kazałem przestáć wsselkiemu łkániu iego. Dla tego nápełnione sa biodrá moie bolesći/ zdżymánie á scisk mie zdiał/ iáko zdżymánie tey co rodzi: vpadłem gdym vsłyszał/ záfrásowałem sie gdym vyzrzał. Vwiedło wemnie serce moie/ ćiemnośći strętwiły mie. Bábilon moie miłe/ położone mi iest/ zá podziwienie. Położ sthoł/ pátrz pilnie ná strażey: iedzac y pijac porwićie sie kriażethá/ pochwaććie tárcza. Boć mi ták Pan rzekł/ Jdź á postaw sspiegá: y cokolwiek vyzrzy niech ći zwiástuie. Y vyzrzał woz dwu iezdnych/ wsiádáiacego ná osłá/ y wstepuiacego ná Wielbłada: y obzierał bárzo pilnie mnogiem pátrzenim. Y zárycżał Lew: Ná strażey Páńskiey ia iestem/ stoiac vsthávicznie przez dzień: y ná strážey moiey ia iesthem/ sthoiac po wszyćkie nocy. Oto ten przychodzi maż ktory sie wozi ná wosku o dwu koniu iezdnych/ y odpowiedział/ á rzekł: vpádło/ vpádło Bábilon/ y wssystkie obrázy ryte Bogow iego/ podruzgotały sie ná ziemi. Młodźbá moiá/ y corká boiská moie°/ com słyssał od Páná zastepow/ zwiásthowałem wam.

Deute: 5.

Hiere: 51. Apoca: 14. & 18.

Brzemie Duma. Woła ná mie Krol Seir/ Strożu/ co w noczy? strożu co w nocy? Rzekł stroż. Przysslo ráno y noc: Pytaćieli/ pytayćie/ náwroććie sie/ przyidźćiesz. Brzemie w Arábiiey: W lesie do wieczorá bedzie ćie spáć/ ná sćiesskách Dedánin. Wyssedssy w droge przećiw prágnacemu/ przyniesćie mu wody/ ktorzy miesskaćie w ziemi od południá/ z chleby zábiezćie vćiekaiacemu boć vćiekli od mieczow/ od mieczá nádchodzacego/ od łuku wyćiagnionego/ od ćie-

Hiere: 49.

Isaie. 16.

ſſkiey bitwy: Abowiem ták mowi Pan ku *Hiere: 49.* mnie/ Jeſſcże w iednym roku/ iákoby w roku naiemniczym/ á bedzie odieta wſſyſtká ſlawá Cedár. A oſtátki liczby ſtrzelcow mocnych z ſynow Cedár beda vmnieyſſone: bo Pan Bog Izráelſki mowił.

Cap: 22.

Słowá Boże przećiwko Jeruzálem/ że miáło być zburzone od Nabuchodonozorá/ ſtroffuie Prorok y karze lud/ iż gdzieby ſie mieli korzyć á płakáć/ tym ſie wiecey obżeráia. Sobná przełożony kośćiołá miał być z vrzedu złożony/ á Eliáchim poſtánowiony.

Brzemie padołu Widzenia. Cóż ſie thež thobie dzieie/ żeś y thy wſſyſtko wſthapiło ná dáchy: krzyku pełne/ miáſtho w ludziech geſte/ miáſto weſołe: pobići twoi nie pobići mieczem: áni pomárli twoi/ pomárli ná woynie. Wſſyſcy kxiażetá twoi vćiekli poſpołu/ y twárdo ſa powiazáni: wſſyſcy ktorzy náleżeni ſa powiazáni ſa poſpołu/ dáleko vćiekli. Dla tegom rzekł: *Hiere: 9. Luce. 19.* Odſthepćie odemnie/ gorzce bede płákał: Nie chćieyćie ſie o thym ſthárać ábyśćie mie ćieſſyli/ z ſpuſtoſſenia corki ludu moiego. Abowiem dzień zábićia y podepthánia y płácow od Páná Bogá záſtepow w padole widzenia/ ogledáiaci mur/ y wielmożny ná gorze Syon. J Elámitowie wźieli ſárdak/ y woz człowieká iezdnego/ y obłápili śćiáne tarcz. A beda wyborne padoły twoie pełne wozow/ á iezdni záłoża ſtolce ſwoie w bronie. Y bedzie odſłoniona zaſłona Judſka/ ogladaſz w on dzień páłac gdzie zbroie chowáia w domu leśnym. *2. Reg: 5.* Y roſpádliny miáſtá Dawidowego vyrzyćie/ że ſie zágeśćili: á zgromádziliśćie wody ſtáwu niſſkego/ y domy Jerozolimſkie zliczyliśćie/ á pokáziliśćie domy ná obſtálowánie muru. Vczyniliśćie ieżioro miedzy dwiemá muromá/ y wode ſtárego ſtáwu: á nie wzgladneliśćie do onego/ ktory ten ſtaw był vczynił/ y robotniká iego nie widzieliśćie z dáleká. A wzowie Pan Bog záſtepow w on dźień ku płáczu/ y ku nárzekániu/ y ku łyśinie/ y ku páſu worowemu: álić oto rádość y weſele zábijáć ćielce/ y zárzynáć bárány/ ieść mieſo/ á pić wino. Jedzmy á piymy/ bo iutro pomrzemy. *Eſaie. 56. Sapien: 2. 1. Cor: 15.* Y ziáwił ſie w vſſu moich głos Páná záſtepow. Nie bedzie wam odpuſſczona tá nieprawość áż pomrzećie/ mowi Pan záſtepow.

Tho mowi Pan záſtepow: Idź/ á wnidź *Eſaie. 36.* do tego ktory mieſſka w przybytku/ do Sobny przełożonego w kośćiele/ y rzeczeſz do niego: Co ty tu czyniſz? álbo iáko kthoś thy thu? iżeś thu ſobie wykował grob/ wyćioſáłeś ſobie ná wyſokośći pámiatke pilnie/ á w ſkále przybytek ſobie. Otho/ Pan każe ćie zánieść/ iáko zánoſſa Koguta/ y iáko odzienie ták ćie wznieſie. Koronuiac vkoronuie ćie vdreczenim/ iáko piłe zárzući ćie do ziemie ſzyrokiey y przeſtronney: thám vmrzeſz/ y thám bedzie woz ſławy twoiey/ zelżywość domu Páná twego. Y wyżone ćie z ſtánowiſká twego/ á z vrzedu twego złoże ćie.

A bedzie w on dzień/ wzowe ſługe mego Eliácymá ſyná Helcie/ y obłoke go w ſzáte thwoie/ á páſem thwoim poſile go/ y mocthwa dam w rece iego: á bedzie iáko oćiec tym co mieſſkáia w Jeruzálem y domowi Judſkiemu.. Y włoże klucz domu Dawidowego ná rámie iego: á gdy otworzy nie bedzie ktoby zámknał: á gdy zámknie/ nie bedzie ktoby otworzył. *Iob. 12. Apoca: Zach: 10.* Y wetkne go iáko kołek ná mieyſcu wiernym: á bedzie ſtholicą ſławy domowi oycá ſwego. Y záwieſſa ná nim wſſyſtke ſławe domu oycá iego/ naczynia rozmáite/ káżde naczynie máluczkie/ od kubkow/ áż do wſſelkiego inſtrumentu muzycznego. W on dzień mowi Pan Bog záſthepow/ bedzie odiet kołek kthory był wetknion ná mieyſcu wiernym: y bedzie złámány/ y vpádnie/ y zginie co wiſiáło ná nim/ że ták Pan mowił.

Cap: 23.

Spuſtoſſenie Tyrſkie ná ſiedmdzieſiat lath opiſuie/ dla iego pychy/ á potym bedzie przywrocone.

Brzemie Thyrſkie. Krzyczćie *Hiere: 47. Ezech: 26. 27. & 28.* płácżliwie okrety morſkie/ bo zburzony ieſt dom ſkad zwykli byli przychodzić: z ziemie Cetym ziáwiono im ieſt. Milczćie ktorzy mieſſkaćie ná oſtrowie: kupiectwo Sydońſkie kthore ſie woźi po morzu/ nápełniliście ná wodách mnogich/ náſienie Nilu/ żniwo rzeki zboże iego: y ſtháło ſie kupiectwo narodow. Zápłakayſie Sydonie bo mowi Morze/ mocność morſká/ rzekac: Niepracowałem ſie rodzenim/ ánim vrodził/ y niewychowałem młodzieńcow/ ánim ku doroſczeniu wychował pánienek. Gdy tho vſłyſſa w Egipćie/ beda żáłowáć gdy vſłyſſa tho o Thyrze. Przepłáwiayćie ſie przez morzá/ wyjćie ktorzy mieſſkaćie ná wyſpie. A zaſz tho miáſto nie ieſt wáſſe/ ktore ſie chlubiło z lat pierwſſych y z ſtárádawnośći ſwey? Powioda ie nogi iego dáleko ná pielgrzymowánie. Ktoż to kiedy pomyſlał o Tyrze niegdy koronowánym/ ktorego kupcowie Kriażety/ á kramárze iego co czelnieyſzy pánowie w ziemi?

Pan záſtepow myſlił to/ áby zdárł pyche wſſelkiey ſławy/ á ku zelżywośći przywiodł wſſyſthkie zacne Pány ziemie. Jdź przez ſwa ziemie iákoby przez rzeke/ corko morſka/ iuż wiecey páſsá niemáß. Reke ſwa wyćiagnał ná morze/ á záburzył kroleſtwá: Pan roſkazał przećiwko Chánáán/ áby ſtárł mocarze iego/ y rzekł: Nieprzydaß iuż dáley byś ſie miáło chlubić/ pothwarz ćierpiac pánno corko Sydońſka: powſthawſſy przepław ſie do Cethym/ y tám też niebedzieß miáłá odpoczynku. Oto/ ziemiá Chál deyſka tákowy lud niebył/ Aſsur záłożył ia w niewola zágnáli mocarze iego/ podkopáli domy iego/ przyprawili ia ku obáleniu. Kwilćie okrety morſkie/ że zburzoná ieſt moc wáſſá.

Iob.12.
Danie:2.

Y bedzie ná on dzień: w zápamietániu bedzieß o Tyrze ſiedmdzieſiat lat/ iáko dni Krolá iednego: á po ſiedmdzieſiat lath bedzie Tyrowi iákoby pieſń nierzadnice. Weźmi lutnia/ obchodźże miáſtho thy nierzadnico zápámietána: dobrze ſpieway/ á cżeſto powtárzay pioſnke/ áby pámiatká o tobie byłá. A ſtánie ſie po ſiedmidzieſiat lat/ náwiedzi Pan Tyr/ y przywiedzie go záſie do towárow iego: y bedzie záś nieczyſtote płodził ze wſſyſtkiemi kroleſtwy ná obliczu ziemie. Y beda kupiectwá iego y kupie iego poświecone Panu/ nie beda ſchowáne/ áni odłożone do ſkárbu: iż tym kthorzy beda mieſſkáć przed Pánem/ bedzie kupiectwo iego/ áby iedli do woley/ á przyodziewáli ſie áż do wiotchośći.

Actu:21.
Pſal:44.

Cap. 24.

Złe rzeczy ktore Pan prze grzechy ludzkie ná wſſyſtek lud ma dopuśćić/ przydáne poćieſſenie oſtátkom á iáko bedzie ſtráßliwy dzień Sadny.

OTO Pan roſproſſy ziemie/ y obnáży ia/ y kárác bedzie oblicże iey/ y rozmiece obywátele iey. A bedzie iáko lud/ ták y kápłan: á iáko ſługá thák y pan iego: iáko ſłużebnicá thák y páni iey: iáko kupuiacy ták y ten co przedawa: iáko lichwiarz ták y then kthory ná pożyczki bierze: iáko ten co ſie vpomina/ thák y ten co dłużen ieſt. Roſproſſeniem roſproſſoná bedzie ziemiá/ y wydzierániem bedzie odártá. Bo Pan mowił to ſłowo: Łkáłá płácżac/ y ſpłynełá ziemiá/ y zemdláłá: opadł okrag/ zemdláłá wyſokość ludu ziemie. Y ziemiá zárażoná ieſt od obywátelow ſwoich: iż przeſtapili zakony/ odmienili práwo/ zgwałćili przymierze wiekuiſte.

Hosee.4.

Dla tego/ tedy bedzie żárło przeklectwo ziemie/ á beda grzeſſyć obywátele iey/ y dla thego pobłaznia ſie oracże iey/ á zoſthánie ludzi bárzo máło. Łkáło zbieránie winá/ chorzáłá winna máćicá/ wzdycháli wſſyſtcy ktorzy ſie weſelili ná ſercu. Przeſtáło weſele ná bebniech/ vſtał zgiełk weſelacych ſie/ vmilkłá wdziecżność lutnie. Niebeda ſie nápijáć wina z ſpiewánim/ gorzki bedzie napoy pijacym ie. Pothárte ieſt miáſtho proznośći/ zámkniony ieſt káżdy dom/ ácz żadny niewchodził. Krzyk bedzie nád winem po vlicách: opuſſczone ieſth wſſelkie weſele/ przenieſioná ieſth rádość ziemie. Oſtáwioná w mieśćie puſthynia/ á nedzá záttumi brony. Bo the rzecży beda w pośrzod ziemie/ w pośrzodku ludzi/ iáko gdyby máło Oliwek ktore ná drzewie zoſtáły/ obbito z oliwnego drzewá: y groná winne gdyby ſie ſkońcżyło zbieránie winá. Ci podnioſa głos ſwoy/ y beda chwálić: gdy bedzie vwielbiony Pan/ wykrzykáć z weſelem beda z morzá. A przetho w náukách vwielbiayćie Páná: ná wyſpach morſkich imie Páná Bogá Jſráelſkiego.

Iſaie.17.

Od gránic ziemie chwałyſmy ſłyſſeli/ ſławe ſpráwiedliwego. Y rzekłem: Táiemnicá moiá mnie/ Tháiemnicá moiá mnie/ Biedaż mnie: przeſtepnicy przeſthapili/ á wykrocżeniem przeſtepnikow przeſtapili Strách/ y iámá/ y ſidło nád thoba kthory mieſſkaż ná ziemi. A bedzie: iż ieſli kto vćiecże przed głoſem ſtráchu/ tedy wpádnie w iáme: á kto ſie wygrámoli z iámy/ zádzierży go ſidło: Bo ſie przetchliny ná wyſokośći otworzyły/ y beda ſtrzaſnione fundámenty ziemie.

Hiere:48.

Złámániem złámieſie ziemiá/ zetrzenim ſtártá bedzie ziemiá/ zruſſeniem bedzie zruſzoná ziemiá/ záchwianiem záchwieie ſie ziemiá iáko pijány/ y bedzie zdietá iáko námioth iedney nocy: á przeważy ia nieprawość iey/ iż vpádnie/ á nie ſkora by záś powſtáłá.

Y bedzie: W on dzień náwiedzi Pan rycerſthwo niebieſkie ná wyſokośći: y krole ziemſkie ktorzy ſa ná ziemi. Y zgromádza ſie zgromádzeniem iednego ſnopká do ieziorá/ á tám beda zámknieni w ćiemnicy: po wielu dni beda náwiedzieni. Y zapłonie ſie Kriezyc/ á záwſthydzi Słońce/ gdy bedzie Krolował Pan záſtepow ná gorze Syon/ y w Jeruzálem/ á przed ocżymá ſtárcow ſwoich gdy bedzie wielbion.

Lucæ.21.

Cap: 25.

Prorok dziekuie Bogu zá dziwne ſpráwy iego/ y zá dobrodzieyſtwá kthore miał vczynić ludu ſwemu ná gorze Syon.

Panie/ ty ieſteś Bog moy/ będę ćie wywyſſał/ á będę ſie wyznawał imieniu twemu: iżeś vczynił dziwne rzeczy/ myſli ſthárádawne wierne: Amen.

Iſaie. 26.

Iżeś złożył miáſto w gromádę/ miáſto mocne w vpadek/ dom ludzi obcych: áby niebyło miáſtem/ á ná wieki by niebyło budowáne. Sthego będzie cie chwalił lud mocny/ miáſto narodow dużych będzie ſie ćiebie bało. Iżeś ſie ſtał mocnośćią vbogiemu/ mocnośćią niedoſtátecżnemu w vdręczeniu iego/ nádzieią od wichru/ záſloną od goracá/ ábowiem duch mocárſki/ iákoby wicher zápieráiacy ſie o ſciáne. Iáko gorącość w vprágnieniu/ ták trwogę obcych poniżyß: á iáko gdy pre pod obłokiem pálącym/ ták pokoleniu mocnych zwiednąć każeß.

Matth: 22.

Y vczyni Pan zaſthepow wſſyſtkim ludziom ná tey gorze/ gody z tucżnych rzeczy gody winnego zbierània/ tłuſthych rzeczy ßpik w ſobie máiących/ á winá zbierània vſtálego czyſtego. Y ſtráći z tey gory oſobę zwiáſki záwiązáney ná wſſyſthkie ludzi/ y płotno kthore zácżał ná wſſyſtkie narody.

Hoſeæ. 13. 1. Cori: 15. Apoca: 7. & 21.

Ztráći ná doł śmierć náwieki/ y odeymie Pan Bog łzę od wſſelkiego oblicża/ y pohánbienie ludu ſwego zdeymie ze wſſtornkiey ziemie: bo Pan mowił.

Ephe: 2.

Y rzecże ná on dzień: Oto Bog náß ten tho/ cżekáliſmy go/ y zbáwi nas: ten Pan/ cżekáliſmy nań/ rozrádujemy ſie/ y będziem weſeli w zbáwićielu iego. Abowiem odpocżynie ręká Páńſka ná tey gorze: Y będzie młocony Moáb pod nim/ iáko ſie wiec trę plewy wozem. A rośćiagnie ręce ſwoie pod niem/ iáko rozćiaga ten co płynie ku pływániu: y potłumi ſłáwę iego/ z potłucżeniem rąk iego. Y obrony wyſokich murow twoich vpádną/ á będą zniżone/ y ſtárgnione będą ná ziemię áż do błotá.

Cap: 26.

Pioſnká dziekowánia zá podwyßſſenie ſpráwiedliwych/ á ponizenie niecnotliwych/ y o zmartwych powſtániu tych co pomárli.

Proue: 18. Zacha: 2.

W Ten dzień/ będą ſpiewáć the pioſnecżkę w ziemi Judſkiey. Miáſtho mocy náſſey Syon zbáwićiel/ położony będzie w nim mur y párkan.

Pſal: 117.

Otworśćie brany/ á niech wnidzie narod ſpráwiedliwy/ ktory przyſtrzega prawdy. Stáry błąd odſſedł/ chowáć będzieß pokoy: pokoy/ boſmy w tobie nádzieię mieli. Duffáliśćie Pánu Bogu w wiecżnych wiekach/ w Pánu Bogu mocżnym ná wieki. Abowiem náchyli tych co mieſſkáią ná wyſokośći/ miáſto wyſokie poniży: poniży ie áż do ziemie/ ſćiągnie ie áż do prochu. Pothłocży ie nogá/ nogi vbogiego/ kroki niedoſtátecżnych.

Eſaie. 2.

Śćießká ſpráwiedliwe° proſta ieſt/ proſty gośćiniec ſpráwiedliwego ná chodzenie. A ná śćieſſce ſądow thwoich Pánie ocżekáwáliſmy ćie: imię twoie y pámiątkę twoie/ w żądośći duſſe. Duſſá moiá pożądálá ćie w nocy: ále y duchem moim we wnątrz z ráná będę czuł do ćiebie: gdy vczyniß ſądy twoie na ziemi/ ſpráwiedliwośći ſie náucżą obywátele okręgu.

Proue: 1 Hiere: 1

Smiłuymi ſie nád bezbożnym/ á nie náwyknie ſpráwiedliwośći: w ziemi ſwiętych nie práwe rzecży dziáłał/ á nie ogląda chwały Páńſkiey.

Pánie Boże niech będzie podwyßſſona ręká twoiá/ áby nie widzieli: niech vyzrzą á niech będą pohánbieni zawiśni ludzie/ á nieprzyiáćioły thwoie niech ogień pożrze.

Pánie daß nam pokoy/ bo wſſyſthki ſkutki náſſe vczyniłeś nam. Pánie Boże náß opánowáli nas panowie bes ćiebie/ tylko w tobie niech ſpominamy ná imię twoie.

Pſal: 1.

Ci co mrą niech nie żywą/ Obrzymowie niech zmartwych nie wſtáwáią: Dla tegoś náwiedził y ſtárł ie/ á wytráćiłeś wſſyſthkę pámiąthkę ich. Odpuśćiłeś narodowi Pánie/ Odpuśćiłeś narodowi: izażeś ieſt vwielbion: oddáliłeś wſſyſtkie gránice ziemie.

Leuiti: 2 Ioan: 16 Roma: 8

Pánie w vćiſku ſſukáli ćiebie/ w vtrapieniu ſſemránia náuká twoiá im. Jáko niewiáſtá ktora západa w brzemię/ gdy bliſko przychodzi ku porodzeniu/ boleiąc wołá w boleśćiach ſwoich: ták eſmy ſie ſtáli od oblicża twego Pánie. Pocżelichmy/ y iákobyſmy też rodzili/ y porodziliſmy duchá. Zbáwienia nie vczyniliſmy ná ziemi/ dla tegoż nie vpádli obywátele ziemſcy:

2. Corin:

Będą żywi vmárli thwoi/ pobići moi zaſie powſtáną: ocuććie ſie/ á chwalćie wy co mieſſkaćie w prochu: bo roſá ſwiátłośći roſá thwoiá/ á ziemię Obrzemſką ſćiągnieß do vpádu.

Gene: 19 Apoca: 6 Miche: 1

Idż ludu moy/ wnidż do łożnice twoiey/ zámkni drzwi twoie o ſobie/ ſkryy ſie máluczko ná mgnienie oká/ áż przeminie zágniewánie. Abowiem oto Pan wynidzie z mieſcá ſwego/ áby náwiedził nieprawość tego co mieſſka ná ziemi przećiw niemu: y ziáwi ziemia krew ſwą/ á nie zákryie więcey zábitych ſwoich.

Cap: 27.

O ſa-

O Sadzie y záthráceniu Czártá/ o káraniu oycowſkim ſynow Izráelſkich/ miáſtho obronne ſpuſtoſſeie/ Izráelitowie zwroćiwſſy ſie z niewoley będą cześć á chwałę czynić Pánu Bogu ſwemu.

Iob. 40. 1. Corin: 15. Apoca: 12.

W On dzień/ náwiedzi Pan mieczem ſwoim twárdym/ y wielkim/ y mocnym/ Lewiátháná węża zaworę/ y Lewiáthána węża zwinionę/ y zábiye Wielorybá/ ktory ieſt w morzu. W on dzień winnicá przecżyſtego winá będzie mu ſpiewáć/ Já Pan ktory ią záchowywam znagłá iey będę ſſynkował: By lepak nie ſtháło ſie náwiedzenie przećiwko niey/ w nocy y wednie záchowywam ią. Zágniewánia nie mam: Ktoż mie vczyni ćierniem y głogiem ná bitwie? poydę po niey/ podpalę ią záráżem? Czyli rácżey zatrzyma moc moię: vczynimy pokoy/ pokoy mi vczyni? kthorzy wchodzą pedem do Jákobá/ będzie kwitnąć y rodzić Izráel/ y nápełnią wſſyſthek świát náſieniem.

Hiere: 33.

I zaż według plagi onego ktory go bije/ vderzył go? álbo iáko zábiją zábithe iego/ ták zábit ieſt? W mierze przećiwko mierze gdy odrzucona będzie/ będzieſz ią ſądził: rozmyſláłá w duchu ſwoim twárdim przez dzień gorącośći. Przeto z tego odpuſzczona będzie nieprawość domowi Jákobowemu: á then wſſyſthek owoc áby odiet był grzech iego/ gdy położy wſſyſtki kámienie ołtarzowe iáko kámienie pothłuczone ná proch/ nie będą ſtháć gaie bałwáńſkie áni bożnice. Abowiem miáſtho obronne będzie ſpuſtoſſone/ ozdobne będzie zoſtháwione/ y opuſzczone iáko puſtynia/ thám ſie będzie paſł ćielec/ y tám ſie będzie pokłádał/ y popráwi wſſyćkie wierzchy ie. W ſuchośći/ żniwá iego będą pokruſſone/ niewiáſthy przychodząc/ y vcząc ie: Abowiem nie ieſt lud mądry/ przetoż też nie zmiłuie ſie nád nim/ ktory go vczynił/ y ktory go ſtworzył/ nie przepuśći mu.

Danie: 9.

Y będzie: że w on dzień poráźi Pan od łożyſká rzecznego áż do ſtrumieniá Egipthſkiego/ á wy ſie zgromádźićie ieden á ieden ſynowie Iſráelſcy. Y będzie: iż w on dzień: będzie trąbiono w trąbę wielką/ y przyidą ći co byli zátráceni z ziemie Aſſyriyſkiey/ y co byli wyrzuceni z ziemie Egiptſkiey/ y będą cześć á chwałę czynić Pánu ná gorze świętey w Jeruſálem.

Cap: 28.

Groźi Pan pyſſnym y pijánym Iſráelitom/ przeto że y kápłani vdáia ſie ná pijáńſtwo/ y kśiążetá w pośmiewiſku máią słowá Prorockie/ o kámieniu węgłowym/ o káraniu nágráwácżow/ y poćieſſe trochę dobrych.

Hoseæ. 3.

B Jádaſz Koronie pychy/ pijánym Effráimitom/ y kwiatowi opadáiącemu/ ſławie rádośći iego/ kthorzy po wierzchu padołu bárzo tłuſtego byli błądzący od winá. Oto duży á mocny Pan/ iáko náwálność grádu: wicher połámuiący/ iáko wzburzenie wod gwáłtownie záthápiáiących/ y wypuſzczonych ná ziemię przeſtroną. Nogámi będzie potłoczoná koroná pychy pijánych Effráimſkich ludzi. A kwiát ſławy rádośći ich opádnie/ ktory ieſt ná ſámym wierzchu pádołu tłuſtych/ iákoby wczeſne przed dojrzáłośćią Jeſieniey: Ná ktory gdy poyzrzy ten co pátrzy/ wnet iáko ſkoroby ręką viał/ pożrze go.

Matth: 16.

Isaie. 40.

W ten tám dzień/ będzie Pan zaſtępow koroną ſławy/ y wieńcem weſela oſtátkowi ludu ſwego: y duchem ſądu temu ktory ſiedzi na ſądzie/ á mocą tym co ſie wrácáią z woyny do brony. Ale ći thez dla winá nie wiedzieli/ á dla pijáńſtwá obłądzili: kápłan y prorok nie vmieli nic dla pijáńſthwá/ zátopieni ſą od winá/ błądzili w piyáńſtwie/ nie znali Widzącego/ nie vmieli ſądu. Abowiem wſſyſtkie ſtoły ich pełne zwrácánia y ſproſtnych ſmrodow/ ták że też nie było więcey mieſcá. Kogoż ten náuczy wiádomośći? y komu to vczyni żeby zrozumiał co ſłyſzał? Oſtáwione od mleká/ oderwáne od pierśi. Iż Roſkaz zás roſkaz/ Roſkaz po wthore roſkaz/ Czekay poczekay/ Czekay poczekay/ Thu throchę/ á thám throchę. Abowiem w mowieniu vſth/ y iezykiem inym będzie mowił do ludu tego: kthoremu rzekł: To ieſt odpoczynienie moie/ pośilćie ſprácowánego/ á tho ieſth ochłodá moiá: á niechćieli ſłucháć. Y będzie im ſłowo Páńſkie/ Roſkáz/ zásie roſkáz: Roſkáz/ zásie roſkáz: Czekay/ poczekay/ Czekay poczekay: troche tám/ troche ſám: aby ſſli y pádli wznák y byli potárći/ y vśidleni/ y poimáni.

Isaie. 3. Leuit: 10. Ezech: 44.

A przeto ſłuchayćie słowá Páńſkiego mężowie pośmiewcy/ kthorzy pánuiećie nád ludem moim ktory ieſt w Jeruzálem. Abowiemeśćie ták mowili/ Wzieliſmy przymierze z śmierćią/ á z piekłem mamy vmowę: iż gdy poráſſká puſtoſzącá po inſſych poydzie/ nie przyidzie ná nas: iżeſmy położyli omylność nádzieię náſzę/ y kłámſtwemeſmy záſſczyceni.

Dla tego tedy mowi Pan/ Oto ia założę w fundámenćiech Syońſkich kámień/ kámień doświádczony/ Węgłowy/ Drogi/ záłożony ná grunćie/ ktory vwierzy/ niech ſie nie kwápi. Y położę pod wagą Sąd/ á ſprawiedliwość pod miárą: y wywroći grad nádzieię omylnośći/ á záſſczycenie wody zátopią. Y będzie zgłádzone przymierze wáſſe

Psal. 117. Lucæ. 20. Roma: 9. 1. Petri. 1.

z ſmierćia / á vmowá wáſſa z pieklem nie oſtoi ſie: poráſſká ſpuſtoſſaca gdy przeydzie bedzie iey ná potłoczenie. Kiedykolwiek poydzie / zabierze was: bo ráno o ſwitániu przeydzie we dnie y w nocy / á ſámo thylko drażnienie da zrozumienie ſluchowi. Bo zwazilo ſie toze / ták że drugi ſpádnie: á kołdrá też ták wáſka / że obudwu zákryć nie może. Abowiem iáko ná gorze rozdziałow bedzie ſtał Pan: iáko w padole kthory ieſt w Gábáon bedzie ſie gniewał: áby vczynił vczynek ſwoy / obcy vczynek iego. áby ſpráwował ſkuthek ſwoy / obcy ſkuthek iego od niego. A ták teraz nieposmiewaýćie ſie by ſie lepak nieśćiſnely okowy wáſſe: Bom ſłyſſał od Páná zaſtepow ſkonánie y vkrocenie ná wſſyſtke ziemie.

Esaie. 37. 2. Reg: 5. Iosue. 10.

Vßymá przyimićie á ſluchayćie głoſu me go / pilnuyćie á ſluchayćie powieśći moiey. J zaß cáły dzień bedzie oracz orał / rádlił / y włoczył bronámi po roli áby ſiał? Azaß gdy wyrowna wierzch iey / nie náſieie Wyki / y Kminu nieroſtrzeſie / y rozſieie Pſſenice porzadkiem / y Jeczmień y Proſo / y ine zboże mieyſcy ſwemi? Y wyćwiczy go ná ſadzie Bog iego náuczy go. Abowiem nie broná mi młocona bedzie Wyká / áni wozowe koło po kminie beda toczyć: ále prętem bedzie obitá Wyká / y Kmin kijem. A zboże bedzie zmielone: wſſákoß nie ná wieki ten co młoći bedzie go młoćić / áni go bedzie gábáć koło wozowe / áni kopythy ſwemi trzeć go bedzie. A to od Páná Bogá zaſtepow wyſſło / áby dziwna vczynił ráde / á vwielmożył ſpráwiedliwość.

Cáp: 29.

Prorokuie o ſkáżeniu Jzráelſkim / o kriegách zápieczetowanych / o ſlepoćie Zydowſkiey / biádá ludziom glebokiego ſercá / oſtátki Jakobowe prorokuie że máia być oświecone / á náwroćić ſie do Páná Bogá.

Ezech: 43.

Biedá Arielowi / Arielowi miáſtu ktorego dobył Dawid: przydan ieſth rok do roku / ſwiethá vroczyſte przeminely. A otocze wáłem Ariel / y bedzie ſmetne y żáłoſne / á bedzie mi iákoby Aryel. Y oblege iákoby kule około ćiebie / y vſype przećiwko thobie grobla / y báßthy poczynie ná dobywánie ćiebie. Poniżone bedzieß / z ziemie bedzieß mowić / y z ziemie bedzie mowá twoiá ſłyſſaná: y bedzie głos twoy z ziemie iákoby Czárnokrieżnikow / á z ziemie mowá twoia bedzie ßeptátá. Y bedzie iáko prochu drobnego / mnoſtwá rozmiátáiacych ćiebie: á iáko perz przeláthuiaca / mnoſtwo tych ktorzy nád toba przewiedli: á bedzie nagle rychło. Od Páná zaſtepow bedzie náwiedzone w gromie / y w trzeſieniu ziemie / y w wielkim huku wichru y burzey / y w płomieniu ogniowym pożyráiacym. Y bedzie iáko ſen widzenia nocnego mnoſtwo wßyſtkich narodow / ktorzy walczyli przećiwko Aryel / y wſſyſtcy ktorzy boiowáli / y koło niego leżeli / y ktorzy ie zwyćiezyli. A iáko wiec ſie łácżnacemu śni żeby iadł / á gdy ocknie / czcza ieſth duſzá iego: Y iáko prágnacy przez ſen pije / y gdy ſie ocući / ſprácowány ieſſcze prágnie / á duſzá iego ieſſcze czcza ieſth: ták bedzie mnoſtwo wſſyſtkich narodow kthorzy walczyli przećiwko gorze Syon.

Psal: 7.

Stretwiayćie / á dziwuyćie ſie: kołyßćie ſie á cholebćie ſie: vpiyćie ſie ále nie winem tacżayćie ſie / ále nie od opilſthwá. Boć wam Pan przymieſſał duchá ſpáłośći: záwrze oczy wáſſe / Proroki y Kriażetá wáße ktorzy widuia widzenia zákryie. Y bedzie wam widzenie wſſyſtkich iáko ſłowá kriag zápieczetowánych: kthore gdy dádza temu kto vmie czytáć / rzekna: Czytay te kriegi: on odpowie: Niemoge / bo zápieczetowáne. Y beda dáne kriegi temu co czytáć nieumie / y rzeka mu: Czytay / Odpowie: Nieumiem czytáć. Y rzekł Pan: Przetho iż lud ten przybliża ſie ku mnie vſthy ſwoiemi / á wárgámi ſwemi chwali mie / á ſerce iego dáleko ieſt odemnie: y bali ſie mnie roſkazániem ludzkim y náukámi ich: dla tego / oto ia przydam żebych vczynił podziwienie wielkie ludu temu wielkim dziwem y tráſnym: iż zginie madrość od medrcow iego: y rozum roſtropnych iego zátái ſie.

Isaie. 6 Matth: 1 1. Corin:

Biedá wam ktorzy ieſteśćie glebokiego ſercá / ábyśćie zátháili przed Pánem ráde wáſſe / ktorych vczynki ſa w ćiemnośćiách / á ták ſobie mowia: Ktho nas thu widzi? á kto nas zna? Przewrotna ieſt tá myſl wáßá: nieinácżey iáko gdyby gliná myſlitá przećiw gárnczarzowi / ábo rzekłá robotá rzemieſnikowi ſwemu: Nie tyś mnie zrobił: á ſthworzenie ſtworzyćielowi ſwemu / nierozumieß. A zaß ieſſcze nie po máłey chwili / á w krotce / odmieni ſie gorá Liban / w gore Chármel / á Chármel zá lás bedzie poczytan? Y vſłyſſa ná on czás głuſzy ſłowá tych kriag / á z ćiemnośći y mroku oczy ſlepych beda widzieć. A przydádza ćiſſy weſela w Pánie / á vbodzy ludzie w ſwiethym Jſráelſkim rozráduia ſie: że bowiem vſthał ten co przemagał / zniſſczon ieſt naſmiewcá / y podćieći ſa wſſyſtcy ktorzy czuli około nieprawośći / ktorzy przywodzili ku grzechowi ludzie w ſłowie / á tego ktory złe ſtrofował w bronie podchodzili / y dáremnie ſie odchylili od ſpráwiedliwego.

Eccleci: Isaie. 4 Ezech: 9 Isaie. 32. Prouer:

Iſaie. 43.

Przetoż to mowi Pan ku domowi Jákobowemu/ktori odkupił Abráhámá: Nie theraz bedzie záwſtydány Jákob / áni ſie teraz oblicże iego zápłonie: Ale gdy vyżrzy ſyny ſwoie/ robote rąk moich/ miedzy ſobą poſwiacáiące imie moie/ y będą poſwecáć ſwiethego Jákobá/ á Bogá Jſráelſkiego będą opowiadáć/ y będą wiedzieć obłedliwym duchem zrozumienie/ á ßeptuchowie náuczą ſie zakonu.

Cap: 30.

Wydáie Pan pogroſki ná oſtátek ludu Jerozolimſkiego/ktorzy dla zburzenia Jerozolimſkiego vćekli do Egiptu/ przećiw woli Bożey/

Iſaie. 8.

BJedá wam ſynowie odbieglcy mowi Pan: ktorzyśćie czynili ráde/ á nie zemnie: y záczynáliśćie płotno / á nie przez duchá moiego : ábyśćie przydáli grzech ku grzechowi ktorzy ták chodzićie/ ábyśćie zás weſſli do Egiptu/ á niepytáliśćie vſt moich/ w nádzieie pomocy w mocnośći Fáráonowey / y maiąc dufánie w ćieniu Egipthowym. A będzie wam moc Fáráoná ku pohánbieniu/á dufánie w ćieniu Egitpſkim ku zelżywośći. Boć byli ſſli w Táffni Kriażetá twoi/ y poſłowie twoi áż do Thánes przeſſli. Wſſyſtcy byli pohánbieni dla ludu ktory im niemogł być vżytecżnym: nie byli ku pomocy/ áni ku iákiemu pożytku/ ále ku ſromoćie y ku naſmiewiſku.

Brzemie dobytkow od południá. W źiemi vdręczenia y doległośći/ Lwicá y Lew ſnich/ Jáſſczorká y Bázyliſſek lathaiący/ noßący ná plecách dobytkowych bogáctwá ſwoie/á ná gárbiech Wielbłądowych ſkárby ſwoie/ do ludu kthory im być pomocen niemoże. Bo Egipt dáremnie á nikczemnie będzie rátował: przetożem wołał ná to

Iſaie. 8.

Pycháć tylko ieſt/ odpoczyń. A thák theraz wſſedſſy/ nápiß mu ná Bukßpanie / á w kriegách pilnie tho wyrzniey / y będzie w oſtáteczny dzień ná ſwiádectwo áż náwieki. Abowiem lud ieſt ku gniewu pobudzáiący/ y ſynowie kłamliwi/ ſynowie kthorzy niechcą ſłucháć zakonu Bożego. Kthorzy mowią widzącym: Niechćieyćie widzieć: á pátrzáiącym/ Niepátrzćie nam ná terzeczy/ kthore ſą proſte: mowćie nam rzeczy miłe / prorokuyćie nam błędy/ odeymićie odemnie drogę/ odchylćie odemnie ſcieſſkę niech vſthánie od oblicża náſſego ſwiethy Jſráelſki.

Hiere: 11.
Amos. 7.

Przetoż tho powiáda ſwiety Jſraelſki/ zá to iżeśćie wzgárdzili ſłowo to/á mieliśćie nádzieię w pothwarzy y w trwodze / á ſpuśćiliśćie ſie ná to: przetho będzie wam tá niepráwość / iáko zryſowánie muru wyſokiego / z wierzchu zátáthane: bo nagle kiedy ſie mienádzieią / przyidzie ſthárćie iego. Y ſkruſſy ſie iáko ſie ſkruſſa lagwiczká gárnczárſká kruſſeniem gwałtownym: á nie będzie nálezioná z vłomkow iey ſkorupá/w kthoreyby mogł przynieść troche ogniá z ogniſká/álbo nabráć troche wody z dołu.

Pſal: 2.

Bo ták mowi Pan Bog ſwiety Jſráelſki. Jeſli ſie náwroćićie a przeſtániećie/będziećie zbáwieni: w milczeniu á w nádziei będzie moc wáſſá. Aleśćie niechćieli / mowiąc : Nie wżdy/ále ſie do koni vćieczemy. Przetoż też vćieczećie. A ná zawodniki wſiedziemy. Przetoż predſſy będą ći co was będą gonić. Tyſiąc ludzi od oblicża ſtráchu iednego: á od ſtráchu piąći meżow/ vćieczećie / áliß zoſtháwieni będziećie iáko máſſt okretowy ná ſámym wierzchu gory/ y iáko znák ná pagorku. A przetho oczekáwa Pan ábyſie zmiłował nád wámi : y dla tego powyßſſony będzie ten ktory wam przepuſcza:Bowiem Bog Sądu Pánem:Błogoſłáwieni wßyſcy ktorzy nań czekáią. Lud bowiem Syońſki będzie mieſſkał w Jeruzálem: Thy co płáczeß nikaki iuż nie będzieß płákáć/ lutość máiąc ſmiłuie ſie nád tobą:ná głos wołánia twoiego/wnet iáko ſkoro vſłyſſy odpowie thobie. Y da wam Pan chleb zćiſły/y wodę krotką: A nie każe iuż wiecey od ćiebie odlećieć Dokthorowi twemu : y będą oczy twoie widzieć záwżdy nauczyćielá ſwego. Vſſy też twoie ſłucháć będą słowá nápomináiącego z tyłu.

Exodi. 14.
2. Para: 20.
Leuit: 26.
Ioſue. 23.
Roma: 2.

Táć ieſt drogá / chodzćie po niey : á nie vſtepuyćie ani ná práwo áni ná lewo. A popſuieß bláchy ſrebrne rythych obrázow twoich/y ſſáty lanych báłwánow ze złothá thwego / y roſproſſyß ie / iáko plugáwość przyrodzoney niemocy niewieśćiey. Wynydz mowże mu. A będzie dán deßcż náſieniu twemu/ gdziebyśkolwiek ſiał ná źiemi y chleb zbożá źiemie będzie obfity y tłuſthy. W ten dzień będzie ſie páſł ná imieniu twoim báránek przeſtrzenie:y bykowie twoi/ y oſłetá kthorzy ſpráwuią źiemie/ zmieſſány pokarm będą ieść / iáko on co ná gumnie wywiány bywa. Y będą po wſſyſthkich gorach wyſokich/y ná káżdym pagorku wynieſionym żrzodłá bieżących wod/ w dzień pobićia wielu/gdy vpádną wieże.

Deute: 4
Pſal: 35.

Y bedzie ſwiáthłość kriężycowá / iáko ſwiátłość ſłoneczna/ y ſwiátłość ſłoneczná będzie w ſiedmior naſob / iáko ſwiáthłość ſiedmi dni / w dzień ktorego záwiąże Pan ránę ludu ſwoiego/ á vderzenie plagi iego gdy vzdrowi. Oto imie Páńſkie przychodzi zdáleká/ goráiąca pierzchliwość iego/

2. Petri. 3.

á ku wytrzymániu á znoſſeniu ćieſſka: wárgi iego pełne ſą zágniewánia/ á iezyk iego iákoby ogień pożyráiący. Duch iego iákoby ſtrumień zálewáiąc áż do pot ſſyie / ku wytráceniu narodow do ſſczędu / y wędzidło obłędnośći ktore było ná czeluśćiach ludzkich. Pioſnká będzie wam iáko głos poświeconey vroczyſtośći/ á vweſelenie ſercá iáko owego kthory idźie z piſſczałką/ áby wſſedł ná gorę Páńſką do Mocnego Izráelſkiego. Y da ſłyſſeć Pan ſławę głoſu ſwoiego / á ſtrách rámieniá ſwego okaże w pogrożce pierzchliwośći / y w płomieniu ogniá pożyráiącego: roſtraći wichrem y kámieniem grádowym. Bo od głoſu Páńſkiego/ zlęknie ſie Aſſur chábiną vderzony. A będźie prześćie chábiny vgruntowáne/ktorey każe Pan odpoczynąć nád nim w bębniech y hárffach /á w oſobliwych woynach zwálczy ie. Abowiem zgotowána ieſt od wczorá dnia Toffet/(to ieſt otchłań piekielna) od krolá zgotowána/głęboka y roprzeſtrzenioná. Podniátá iey ogień y drew bárzo wiele Poddymánie Páńſkie iáko ſtrumień śiárki podniecáiący ią.

Eſaie. 10.
Matth: 25.

Cap: 31.

Karze te co ſie do ludźi nie do Bogá o pomoc vćiekáia/ á grzeſſne vpomina ku náwroceniu.

Biádá tym co zſtępuią do Egiptu o rátunek / duffáiąc w koniech/ á máiąc nádzieię w wo̜ziech/ iż ich wiele y w iezdnych że ſą bárzo mocni: y nie duffáli w świętym Izráelu/á Páná nie ſſukáli. Ale on mądry przywiodł złe/ á słow ſwych nie odiął: Y powſtánie przećiwko domowi nagorſſych/ y przećiw ráthunkowi tych co czynią nieprawość. Egipt/człowiek/á nie Bog: á ſſkápy ich/ćiáło á nie duch. A Pan náchyli rękę ſwoię / y powáli ſie pomocnik y ten pádnie ktoremu dodawáią pomocy/ tákże ſpołu wſſyſcy będą zniſſczeni.

Bo ták mowi Pan do mnie. Iáko gdyby ryczał Lew/ y lwiątko nád łupem ſwym á przyſſłoby ná nie mnoſtwo páſtherzow/ głoſu ich nie będźie ſie bać/y mnoſthwá ich nie vleknie ſie: ták zſtąpi Pan záſtępow/áby walczył ná gorę Syon / y ná págorek iey. Iáko ptácy látáiący (nád ptaſſęty) ták obroni Pan zaſthepow Ieruzálem / ſſczycąc y wyſwobodzáiąc / przechodząc y zbáwiáiąc.

Apoca: 5.
Gene: 49.
Deute: 32.

Náwroććie ſie iákośćie głęboko byli záſſli / ſynowie Iſráelſcy: Abowiem w on dzień/odrzući mąż báłwány ſrebrá ſwego/ y báłwány złothá ſwego/ktorych wam náczynity ręce wáſſe ku grzechowi. Y vpádnie Aſur od mieczá nie mężowe/á miecz nie człowieczy pożrze go / y vćieczę nie przed mieczem / á młodźieńcy iego będą dań płáćić á moc iego od ſtráchu zginie/ á będą ſie lękáć Kziążętá iego vćiekáiąc : rzekł Pan/ ktorego ogień ieſt ná Syonie/ á komin iego w Ieruzálem.

Iſaie. 2.
Iſaie. 10 & 37.

Cap: 32.

O przyśćiu Páná Kryſtuſá tu ſie opiſuie / y ſſczęśćie ludu ná ten czás/głupiem Kziążęthom/zdradliwym ludźiom/niewiáſtam bogátym/opowiáda przyſſta nędzę/ potym ſſczęśćie y pokoy obiecuie ludu Bożemu.

Otho/w ſpráwiedliwośći Krol będźie krolował / á kziążętá w Sądźie pánowáć będą. Y będźie mąż / iáko ten co ſie kryie przed wiátrem / á thái ſie przed burzą / iáko krzynnice wod w vprágnieniu / y ćień ſkáły wynieſioney wzgorę ná puſtyniey. Nie záćmieią oczy widzących y vſſy ſłyſſących pilnie ſłucháć będą. A ſerce głupich ludźi zrozumie náukę / y iezyk mo̜motow prętko będźie mowił y iáſnie. Iuż więcey nie będą názywáć nie mądrego Kziążęćiem / áni zdradliwego będą názywáć Więczſſym. Bo głupi/ niemądrze mowić będźie/ á ſerce iego będźie płodźić nieprawość / áby wykonał obłudność / ażeby mowił do Páná ná zdrádzie/y żeby vczynił czczą duſſę łáknącego/ y nápoy prágnącemu áby odiął. Zdradliwego naczynia bárzo złe ſą: Bo on myśli ſwe náſtroił / ná tho áby zniſſczył ćiche mową nieprawdźiwą/ gdy więc mowił vbogi Sąd. Ale kziążę the rzeczy ktore kziążęćiu przyſtoią / będźie myślił/á ſam nád wodzámi ſtać będźie.

Proue: 1.

Niewiáſty doſthátecżne á bogáte powſtáńćie/ á ſłucháyćie głoſu mego: corki duffáiące / bierzćie ſobie w vſſy co wam będę mowił. Po dniách/ y po rocech wy będźiećie záburzone/ máiąc duffánie: bo ſie ſkończyło zbieránie win/zbieránie iuż więcey nie przyidźie / ſtrętwiayćie od ſtráchu bogaczki/ záburzone będźiećie máiąc duffánie: zwłoczćie ſie/ á wſſydźćie ſie / przepáſuyćie biodrá wáſſe. Nád pierſiámi lámentuyćie płácząc/ nád kráiną pożądliwą nád winnicą płodną. Ná źiemi ludu mego ćiernie y głog zároſtą: coż niewięcey dáleko ná wſſyſtkich domiech weſela miáſthá ráduiącego ſie: Abowiem dom opuſſczony ieſt/ mnoſtwo miáſtá ſpuſtoſſone ieſt/ćiemnośći y mácánie ſtáły ſie nád iáſkiniámi áż ná wieki. Rádość leśnych oſłow páſtwiſká

Iſaie. 10. & 37.
Iſaie. 29.
Roma: 5.
Hiere: 33.

trzod:dokad ná nas niebedzie wylány duch z wyſokoſći: Y bedzie puſſcza ná gorze Chármel/ á Chármel bedzie policzon zá lás. A bedzie mieſkáć ná puſtyniej ſad/ y ſpráwiedliwoſć w Chármelu bedzie ſiedzieć. Y bedzie ſkutek ſpráwiedliwoſći/ pokoy/ á ſpráwowánie ſpráwiedliwoſći vćiſſenie y beſpiecznoſć áż ná wieki. A bedzie lud moy ſie dział w pieknoſći pokoiu/ y w przybytkách dufánia/ y w odpoczynieniu hoynym. A grad thám gdzie z ieżdżáia do láſá/ y poniżeniem bedzie poniżone miáſto. Błogoſłáwieni ktorzy ſiećie ná wſſelákich wodách wpuſſczáiac noge Wołowa y Oſłá.

Cáp: 33.

Groźi drapieżnikom/ á oznaymia porażenie Krolá Senachierib/ á Żydowſkie wyſwobodzenie/ woła ná pokryte ludzie/ iácy maia być ći co ſpánem máia mieſzkáć ná wyſokoſćiách/ y o niedoſtatku ich.

Matth: 26.
Exodi. 21.
Leuiti: 24
Sapie: 11.
Matth: 7.
Pſal: 9.

BIedá tobie kthory odzieráſz á drapieżyſz/ coſz zá y ſam niebedzieſz odárth? y thobie kthory inym gárdziſz/ záſz y ſam niebedzieſz wzgárdzony? gdy ſkończyſz ſwe drapieſtwo/ odárt bedzieſz: á gdy iuż zmordowawſſy ſie przeſtánieſz gárdzić wzgárdzonym bedzieſz. Pánie/ ſmiłuy ſie nád námi: ćiebieſmy bowiem oczekawáli. Bądź obroná náſſá z záránku/ á zbáwieniem náſſym czáſu vtrapienia. Przed głoſem Aniołowym vćiekli narodowie: á przed podwyſſeniem thwoim rozpierzchneli ſie Pogáni. A zebráne beda korzyſći wáſſe iáko wiec bywáia zebráni chrząſſczowie/ iáko gdy imi doły bywáia nápełnione.

Prou.

Vwielbion ieſt Pan/ iż mieſſkał ná wyſokoſći: nápełnił Syon ſadem y ſpráwiedliwoſćia. Y bedzie wiárá zá czáſow twoich: Bogáctwá zbáwienia/ madroſć y vmieietnoſć: boiaźń Boża táć ieſt ſkarb iego. Oto/ Widzacy beda wołáć ná dworze/ Angiołowie pokoiu gorzce beda płákáć: Rozproſſone ſa drogi/ przeſtał ten co chodzi ſćieſſka/ zgwałconá ieſt vmowá/ porzućił miáſtá/ zánic ſobie niepoczytał ludźi. Záłowáłá y ſchorzáłá ziemiá: záwſtydzon ieſt Liban/ y ogłuſſał: Y ſtáłá ſie kráiná Saron iáko puſſcza/ y ſtrzeſioná ieſth kráiná Bazán y gorá Kármelus. Teraz powſtáne mowi Pan: theraz ſie wywyſſe/ teraz bede podnieſion. Pocżniećie gorącoſć/ á porodzićie źdźbło: duch wáſz iáko ogień pożrze was. Y beda ludzie iáko popioł ná pogorzeliſku/ ćiernie zebráne w ogniu bedzie ſpalone.

Hiere: 5.

Słuchayćie ktorzy ieſteſćie dáleko/ com ia vczynił/ á ſaſiedzi vznayćie moc moie. Przeſtráſſeni ſa ná Syonie grzeſſnicy/ oſiadł ſtrách pokryte ludzie. Ktoż z was bedzie mogł mieſſkáć z tym ogniem co pożyra? Ktoż z was bedzie mieſſkał z goracoſćiámi wiecznemi? Then kthory chodzi w ſpráwiedliwoſćiách/ á mowi prawde/ ktory odmiata łákomſtwo z potwarzy/ á czyni prozne rece ſwoie od wſſelkiego dáru/ ktory zátyka vſſy ſwoie áby nieſłyſſał krwie/ á zámruża oczy ſwoie áby złego niewidział: tenći bedzie mieſſkał ná wyſokoſći/ obmurowánia kámienne wyſokoſć iego: chleb iemu dan ieſt/ wody iego wierne ſa. Krolá w ozdobie iego oglądáia oczy iego/ vyźrza ziemie z dáleká. Serce twoie bedzie rozmyſláć boiáźni: Gdzieſz ieſt vczony? gdzie ten co ſłowá zakonne rozważa? gdzyſz ieſt náuczyćiel málutkich? Ludu nieroſtropnego nie vyźrzyſz/ ludu wyſokiey mowy: thák że byś niemogł zrozumieć roſpráwnoſći iezyká iego/ w ktorym żadney madroſći niemáſz. Poyźrzy ná Syon miáſto vroczyſtoſći náſſey: oczy thwoie vyźrza Jeruzálem miáſto być przybytek bogáthy/ przybythek kthory żadnym ſpoſobem nie bedzie mogł być przenieſiony: áni beda odiethe goździe iego náwieki/ y wſſyſthkie powroſki iego niebeda porwáne: Bo tylko tám wielmożny ieſt Pan náſz: łożyſká rzek/ krzynnice bárzo ſzyrokie/ y othworzyſte: nie zeydzie po nich okret z wioſły/ áni łodzie o troiey pod łodze zeydzie po nich. Abowiem Pan ſedzia náſſym/ Pan ſprawca zakonu náſſym Pan Krolem náſſym: on nas zbáwi. Oſłábiáły powroſki thwoie/ ále nie przemoga: Ták bedzie máſzt twoy/ ábyś niemogł rozſzerzyć známieniá. Ná ten czás beda dzielone łupy wielu wydárthkow: chromi beda dzielić korzyſći. A nie rzecże ſaſiad/ zemdlatem. Ludu ktory mieſſka w nim/ bedzie odiętá nieprawoſć iego od niego.

Pſal: 14. & 23.
Hebre: 9.

Cap. 34.

Cieſzkie karánie Boſkie ná wſſyſtkie narody/ Idumeyſkiey thez ziemie zburzenie y wiekuiſte ſpuſtoſſenie/ prorokuie.

PRzyſtapćie narodowie/ á ſłuchayćie/ á pilnie ſłuchayćie ludzie: Niechay ſłucha ziemiá/ y pełnoſć iey/ okrag ſwiáthá/ y wſſyſtek rodzay iego. Ze zágniewánie Páńſkie ná wſſyſthkie narody/ á pierzchliwoſć ná wſſyſtko rycerſtwo ich: pobił ie/ y wydał ie ná zábićie. Zábići ich beda wyrzuceni/ á z trupow ich wynidzie ſmrod: beda ſchnać gory od ekrwie ich. Y

2. Petri. 3.

záfrásuie sie wssysthko rycersthwo niebie-
skie / y beda złożeni iáko kxiegi niebieskie:
á wssystko rycerstwo ich opádnie / iáko o-
páda list z Winá y z Figi. Bo sie nápoił w
niebie miecz moy: otho ná włość Idumey-
ska z stapi / y ná lud pomsty á zbićia moie-
go ná sad.

Miecz Páński nápił sie krwie / rostył od
tłustośći / ze krwie báránkow y kozłow / ze
krwie báránow bárzo tłustych: bo offiárá
Páńska w mieście Bozrá / y zábiiánie wiel
kie w ziemi Edomskiey. Y z stapia Jedno-
rosćy s nimi / y bycy z mocarzmi: nápiie sie
ziemiá krwie ich / y proch ich thukiem tłu-
stych rzeczy: Bo dzien pomsthy Páńskiey /
rok odpłáty sadu Syon. Y obroca sie stru-
mienie iey w smołe / á proch iey w siárke / y
bedzie ziemiá iey iáko smołá goráiaca. We
dnie y w nocy niebedzie vgássoná / ná wie-
ki bedzie wstepował wzgore dym iey / od na
rodu do narodu spusthossona bedzie / ná
wiek wiekow nie bedzie kthoby szedł przez
nie. Y posieda ia Puhácz / y Jeż: á Zoraw /
y Kruk beda w niey miesskáć: Y bedzie ná
nie rozćiagnioná miárá / áby wniwecz by-
łá obroconá / y práwidło ná spusthossenie.
Sláchćicy iey tám niebeda / ráczey Królá
beda wzywáć / á wssystcy Kxiażetá iey wni
wecz sie obroca. A porosta w domiech ich
ćiernie / y pokrzywy / á oset po murzech ich:
y bedzie łożyskiem smokow / á pástwiskiem
Strusom. Y zbiegna sie tám źli duchowie /
puł człowieká puł osłá / y dziki maż bedzie
wołał ieden ná drugiego: thámo bedzie le-
gáć iedzá / y nálázłá sobie támo pokoy. Tám
miał iáme Jeż / y wychował Jeżetá / y oko
pał / á wychował w ćieniu iey: Tám sie zle-
ćiały kánie / iedná do drugiey. Szukayćie
pilnie w kxiegách Páńskich / á czytayćie: y
iedney rzeczy s tych niedostawáło: ieden dru
gie° nie szukał: bo to co z vst moich wycho
dzi / on mi poruczył / y duch iego sam ie ze-
brał. Y on im rzućił los / á reká iego rozdzie
łitá ia im pod miára / áż ná wieki posieda
ia / w rodzáiu á w rodzáiu beda w niey mie
sskáć.

Isaie. 63.

Zopho: 2.

Thre: 4.

Deute: 28.

Cap: 35.

O przysslym ssczesćiu / weselu / bespiecznośći wiekui
stey tych ktorzy mieli w Krystusá vwierzyć.

BEdzie sie weselić pustá y bezdro
żna / y rozráduie sie pusthyni / á
zákwitnie iáko Lilia. . Rodzac
bedzie rodzić / á rozráduie sie be
dac wesołá / y chwalecy: Sławá Libáńska
dána iest iey / ozdoba Kármelu y Saron:
oni vyzrza wielmożność Páńska / y ozdobe
á kráse Bogá násseg o. Vmacniayćie reku
vpádłych / á kolan zemdlonych posiłayćie.
Rzeczćie boiázliwym / Posiłayćie sie / á nie
chćieyćie sie bać / otho Bog wáß przywie-
dzie pomsthe odpłácenia: Pan Bog sam
przyidzie / á zbáwi was.

Hebre: 15.

Deute: 2 & 31.

Ná ten czás otworza sie oczy slepych / y v
ssy głuchych beda otworzyste. Ná ten czás
skoczy chromy iáko Jelen / y rozwiazány be
dzie iezyk niemych / bo rozdzielone sa wody
ná pussczy / á strumienie ná pustyniej. A kto
ra byłá sucha / bedzie Jeziorem / á prágna-
ca stánie sie krzynicámi wod. W tych łożys
kach / w ktorych pierwey smokowie przeby
wáli / wznidzie zielona trzćiná y sithowie.
A bedzie tám śćiesská y drogá / á bedzie ná-
zywána droga swieta: nie poydzie po niey
splugáwiony / á to droge bedziećie mieć pro
sta / ták żeby głupi nie błądzili po niey. Nie
bedzie thám Lwá / y zwierz zły nie poydzie
po niey / áni tám nálezion bedzie: y beda cho
dzić ći ktorzy beda wybáwieni. A wykupie-
ni od Páná / náwroca sie y przyida ná gore
Syon z chwała: á rozweselenie wiekuisthe
ná głowie ich / Rádość y wesele otrzymáia
a vćiecze precz boleść y łkánie.

Matth: 11 & 15.
Luce. 7
Psal: 8.
Isaie. 4
43. 44.

1. Petri.

Apoca:

Cap: 36.

Sennácheryb Krol Asyriyski / pobrawssy ine miá
stá Judskie / posłał do Jeruzálem ku Krolowi Ezechi
assowi Rápsácená Hethmáná / ten náblużniwssy sie
Bogá Izráelskiego / násromoćiwssy sie Krola ná
pominá miesscżány aby sie dobrowolnie poddáli.

YStháło sie czternastego roku
Królá Ezechiassá / przyćiag-
nał Sennácheryb Krol Asy-
riyski / ná wssysthkie obronne
miástha Judskie / y dobył ich y
pobrał. Tedy posłał Krol Asyriyski Rábsá
cená z miástha Láchis do Jeruzálem / do
Królá Ezechiassá z moca wielka / y położył
sie przi wiedzeniu wod z stáwu wierzchnie
go / ná drodze ktora idzie do roley Fárbier
skiey. Y wyssedł do niego Eliácym Biskup
syn Helcyassow / ktory był nawysszym káp-
łanem (w domu Bożym) y Sobná pisarz / y
Joáhe syn Asáffow Káncler Tedy rzecze
do nich Rábsáces Powiedzćie Ezechiasso
wi / Toć powiáda Krol wielki / Krol Asy-
riyski. Co to zá duffność yest / w ktorey duf
fasz: álbo zá ktora ráda choć też moca go-
tuiesz sie sprzećiwić: W kimże dufasz żeś od
stał odemnie: Oto dufasz w trzćinnym ki-
iu w tym przełomionym Egipćie: Ná kto
rym wspárliby sie człowiek / wnidzie w reke
iego y przekole ia: tháкić iest Fárao Krol
Egipski tym wssystkim co w nim duffáia.
Odpowiessli mi / w Pánie Bodze nássym
duffamy: á zaß nie then iesth Bogiem wá

4. Reg. 18.
2. Para: 32.
Isaie. 7
8. & 1.
7. &

Isaie.

4. Reg 18.
Ezech 29.

ſſym ktorego wyſokośći y ołtarze wyrzućił Ezechiaß/ á roſkazał ludu Judſkiemu y Jerozolimitanom. Przed tym ołtarzem będziećie modłe czynili? A tháк teraz ráczey podday ſie Pánu memu Krolowi Aſsyriyſkiemu/ á dam ći dwá tyſiacá koni/ y nie będzieß mogł dodáć z ludu thwego kthoby ná nie wśiadł. Y iáko thy będzieß mogł znośić twarz Sędziego iednego mieſcá/ z ſług namnieyſſych páná moie°? A duffaſſ i w then Egipt/ w woziech y w iezdnych: á teraz zátim bez Páná wſtapił do źemie tey ábym ia wytráćił? Panći rzekł do mnie/ Ciagni przećiwko tey źiemi á zágub ia.

Y rzekł Eliácym/ y Sobná/ y Joáhe/ do Rábſácená: Mow do ſług thwoich Syreiyſkim iezykiem/ boć ij rozumiemy. Nie mow do nas po żydowſku/ gdzie ſłyßy lud ten co ieſt ná murze. Rzekł do nich Rábſácez: Coż mniemaß że mie Pan moy do páná twego á do ćiebie tylko poſłał/ ábym te wſſyćkie ſłowá mowił: á nie wiecey do tych mężow kthorzy ſiedzą ná murze/ áby iedli plugáwſtwá ſwoie á pili mocż nog ſwoich poſpołu y ſwámi?

Tákże ſtánał Rábſáces/ y wołał głoſem wielkim po żydowſku/ tymi ſłowy: Słuchayćie ſłowa Krolá wielkiego/ krolá Aſsyriyſkiego. Ták mowi Krol: Niechay was nie zwodzi Ezechiaß/ boć was niebędzie mogł wydrzeć. Niech wam też nie dodaie duffánia Ezechiaß o Pánie Bodze/ mowiąc: Wyrwawſſy wyſwobodzi nas Pan/ nie będzie dano to miáſto w rece Krolá Aſsyriyſkiego. Nie ſłuchayćie w tym Ezechiaßá/ boć wam powiáda Krol Aſsyriyſki/ Vczyńćie ſemna błogoſłáwieńſtwo/ á wynidźćie dobrowolnie do mnie/ á iedz ieden káżdy z Winnice ſwoiey/ y káżdy z Figi ſwoiey: á piy theż káżdy wodę z Cyſtherny ſwoiey/ áż przyiádę y zábiorę was do źiemie ktora ieſt iáko źiemiá wáſſá/ do źiemie obfituiącey we zbożu/ w winie/ w chlebie/ y w winnicach. A niech wámi nie máći Ezechiaß/ mowiąc: Pan nas wyſwobodzi: Y zaß wyſwobodzili Bogowie pogáńſcy/ káżdy źiemie ſwoie/ z reki krolá Aſsyriyſkie°? Gdzież ieſt on Bog Emáth y Arffád? Gdzie ieſt Bog Seffárwáim? Y zaż wydárli Sámárią z reki moiey? Y ktory ieſt ze wſſyſtkich Bogow tych źiem/ kthoryby wydárł źiemię ſwą z reki moiey/ żeby miał wydrzeć Pan miáſto Jeruzálem z reki moiey? A oni ná to y milczeli/ y nie odpowiedźieli mu ni ſłowká. Bo im był Krol roſkazał mowiąc: Nic mu nieodpowiádayćie. Tedy wſſedł Eliácym ſyn Helciyey/ ktory był przełożonym w domu Bożym/ y Sobná Piſarz/ y Joáhe ſyn Aſáffow Káncler2/ do Ezechiaſſá rozdárſſy ná ſobie odźienie/ y zwiáſtowáli mu ſłowá Rábſácenowe.

Isaie. 10.

Cap: 37.

Struchlał Ezechiaß ſłyſſąc tákie vragánia Pánu Bogu y od Rábſácena/ y od ſamego Sennácheribá Krolá/ poſłał do Jſáiaſſá proſſąc by ſie Bogu modlił zá ludem/ ktory mu obiecał pomoc Boſką/ Anioł potym Páńſki woyſko poráźił/ á Sennácherybá ſynowie zábili.

WStáło ſie: gdy to vſłyſſał krol Ezechiaß/ rozdárł ná ſobie odźienie/ y obwinął ſie worem á wſſedł do domu Páńſkiego. Y poſłał Eliácymá/ ktory był nad domem/ y Sobnę Piſárzá/ y ſtárſſe z kápłanow okryte wormi/ do Jſáiaſſá Proroká ſyná Amoſſowego/ y rzekli do niego.

4. Reg: 19. Ione. 3.

Toć wſkázuie do ćiebie Ezechiaß/ Dzień vtrapienia/ y dzień ſkárania/ tudźieß y bluźnienia ten dzień: bo doſſli ſynowie ku rodzeniu ſie/ á niemogą ſie vrodźić: Awoby iáko vſłyſſał Pan Bog ſłowá Rábſácenowe/ ktorego poſłał Krol Aſsyriyſki Pániego/ ná bluźnienie Páná Bogá żywego/ y ná vragánie temi ſłowy/ ktore ſłyſſał pan Bog twoy: á thák podnieś modlitwę ſwą zá tym oſtátkiem kthory náleźion ieſt. Y przyſſli ſłudzy Krolá Ezechiáſſá do Jzáiáſſá:

A rzekł do nich Jzáiaß: To powiećie Pánu wáſſemu/ Tho mowi Pan/ Nie boy ſie tych ſłow ktoreś ſłyſſał/ kthoremi bluźnili mie ſłużebnicy Krolá Aſsyriyſkiego. Othoia mu dam Duchá/ y vſłyſſy poſłá/ á wroći ſie do źiemie ſwoiey/ y vczynię że zginie á pádnie od mieczá w źiemi ſwoiey. A Rábſáces wroćił ſie záś do Krolá Aſsyriyſkiego/ y nádſſedł go boiuiącego ná miáſtho Lobne. Bo był záſłychnął że był wyiáchał z Láchis/ y vſłyſſał o Tháráku krolu Murzyńſkim że thák powiádano/ Wyćiągnął áby walczył przećiwko tobie.

Esaie. 31. 1. Reg: 23.

To gdy vſłyßał poſłał poſły do Ezechiaſſá mowiąc. To á to powiećie Ezechiaſſowi Krolowi Judſkiemu. Niech ćie nie oſſukawá Bog twoy/ w ktorym ty duffaß/ mowiąc: Nie będzie wydáno Jeruzálem w rece Krolá Aſsyriyſkiego. Oto tyś ſam ſłyſſał o tym wſſyſtkim co vczynili Krolowie Aſsyriyſcy/ wſſyſtkim źiemiam kthore wywroćili/ á wiec by thy mogł być wybáwiony? Y zaß ie wydárli Bogowie pogáńſcy/ ktore wywroćili oycowie moi/ Gozám/ y Haram/ y Reſeff/ y ſyny Eden/ ktorzy byli w Thaláſsár? Gdźieß iuż ieſt Krol Emáth y krol Arffád/ y krol miáſtá Seffárwáim/ Aná y Awá. Y wziął Ezechiaß liſty iego z rąk poſelſkich/ y czedł ie/ á ſſedſſy do domu

4. Reg: 17

Pańſkiego / roſpoſtárł ie przed Panem. A
potym modlił ſie Pánu ták mowiac.

Exodi. 25.

Pánie wſzech zaſtepow Boże Izráelſki/
ktory ſiedziß ná Cherubimie: ty ieſteś ſam
Bogiem wſſytkich kroleſtw ziemſkich / tyś
ſtworzył Niebo y ziemie. Nákłoń moy Pá-

Gene: 1.

nie vchá twego á ſłuchay: otworz moy Pá
nie oczy twoie/ á bácz to: á ſłyß wßyſtkie ſło
wá Sennácherybá/ ktore poſłał áby bluznił
Páná Bogá żywego. W prawdzieć Pánie
żeć Aſsyriyſcj krolowie/ poſpuſtoßáli ziemie
y kráiny ich: á bogi ich popalili w ogniu: bo
nie byli Bogowie/ ále robotá rak ludzkich
drzewo á kamień/ przetoż ie potárli. Ale te
raz Panie Boże náß / wyſwobodz nas z re
ki iego/ że poznáia wſſyſtkie kroleſtwá zie-
mſkie/ iżeś ty ſam ieſt Pan.

Posłał też Izáiaß ſyn Amos do Ezechia
ſſá/ mowiac: To mowi Pan Bog Iſráelſki
Ocoś mie prosił z ſtrony Sennácheryb kro
lá Aſsyriyſkiego / to ieſt ſłowo ktore mowił
Pan onim. Lekce ćie ſobie ważył / y vra-
gał ći Pánno corko Syonſka / kiwał gło-

Zacha: 2.
Matth: 25.
Acto: 9.

wa zá toba corko Ierozolimſka. Komużeś
wymiátał/ y kogożeś bluznił / y ná kogożeś
podnioſł głoſu twego? á wynioſłeś wzgore
wyſokość oczu twoich? Ná świetego Iſrá-
elſkiego. Przez reke ſług twoich/ vragałeś
pánu Bogu: á powiedziałeś W mnoſtwie
wozow moich iam wſtapił ná wyſokie go-
ry/ ná wierzch gory Libáńſkiey: y wytne wy
ſokie Cedry iey/ y wyborne Iodły iey/ á wni
de ná ſámy wierzch wyſokośći iey / do laſá
Kármelu iey. Iam wykopał y pił wode / á
wyſuſſyłem ſtopámi nog moich wſſyſthkie
potoki pagorkow. Zażeś nie ſłyſſał com
mu niegdy vczynił? Od dawnych á ſtárych
dni iam ono ſthworzył: y therazem przy-
wiodł/ y ſtało ſie ná wykorzenienie pagor-
kow ſpołecznie walczacych / y miaſt obron
nych. Obywátele ich / opuśćiwſſy rece drże
li/ y pohańbieni ſa: ſtáli ſie iáko śiáno ná po
lu / á tráwa ná páſiekách/ y żiele ná dáchu/
kthore pierwey vwiedło nižli doyżrzáło.
Mieſſkánie twoie/ wyśćie twoie/ y weśćie
twoie iam poznał/ y ſſaleńſtwo twoie ná-
przećiwko mnie.
Gdyś ſie bućił á burzył przećiwko mnie/
pychá twoiá weſſłá w vſſy moie: przethoż
włożeć kołko w nozdrzá twoie/ á kryg w v-
ſtá twoie/ á zaś ćie náwiode ná droge kto-
raś przyſſedł. A ty Ezechiáſſu tho bedzieß
miał zá znák. Iedz tego roku co ſie ſámo ro
dzi od ſiebie / á wtorego roku pożyway iá-
błek: ále trzećiego roku ſieyćie y żnićie / y
ſſczepćie winnice/ a pożywayćie owocu ich
Y wypuśći to coby było záchowánego z do
mu Iudſkiego/ á co zoſtánie korzeń ná doł:
á owoc wyda z wierzchu: Bo z Ieruzálem
wynida oſtátki / á zbáwienie z gory Syo-
nu: chutliwa miłość Páná záſtepow vczy-
ni to.

A Przetoż to mowi Pan o Krolu Aſsy-
riyczykow/ Nie wnidzieć do tego miáſtá/
áni tám záſtrzeli ſtrzały: y nie záprzatnie
go tarczá / áni obthoczy koło niego wálu.
Taż droga odeydzie kthora przyſſedł / y do
miáſtá tego nie wnidzie/ mowi Pan. A zá-
ſſczyce to miáſto/ ábym ie záchował dlá ſie
bie/ y dla Dawidá ſługi mego.

Iſaie. 3
2. Mach:
3. Mach.

Wyſſedł tedy Angioł Pańſki/ y pomordo
wał w obozie Aſsyriyſkim ſto/ ośmdzieſiat
y pieć tyſiecy. Y wſtáli ráno/ á otho wſſyſcy
leżeli pomárli. Odćiagnał tedy á odiáchał
precz/ á wroćił ſie Sennácheryb Krol Aſsy
riyſki/ y mieſſkał w mieśćie Niniwe. A ſtá-
ło ſie/ gdy czynił modłe w kośćiele Neſro-
thá Bogá ſwego / Adrámelech y Sáráſár
ſynowie iego/ zábili ij mieczem / y zbiegli
do ziemie Arárath/ Y krolował po nim A-
ſárháddon ſyn iego.

Cap. 38.

*Ezechiaß záchorzał / wziawſſy znák ná zegárze A-
cházowym/ wyzdrowiał/ á gdy mu lat pietnaśćie ży-
wotá przydano/ á wyſwobodzenie obiecano/ pioſnke
te czyniac Pánu dzieki/ ſpiewał.*

WO tym wyſwobodzeniu/ zácho
rzał Ezechiaß ná śmierć: y
wſſedł do nie° Izáiaß ſin Amo
ſſow Prorok / á rzekł do nie°:
Tho powiáda Pan: Roſpraw
dom twoy/ bo ty vmrzeß/ á niezoſthánieß
żyw. Tedy obroćił ſie Ezechiaß twarza ku
ſcienie/ á modlił ſie Pánu/ rzekac: Proſſe

4. Reg:
2. Para:

cie Pánie/ roſpomień ſie proſſe iákom cha-
dził przed toba w prawdzie/ y w doſkoná-
łym ſercu/ á czyniłem co było dobre° przed
twymi oczymá. Y płákał Ezechiaß płá-
czem wielkim.

Stáło ſie tedy ſłowo Páńſkie do Izáia-
ßá/ mowiac: Idź/ rzeczże Ezechiaſſowi:
Thoć mowi Pan Bog Dawidá oycá twe-
go/ Słyſſałem modlitwe twoie/ y widzia
łem łzy thwoie. Othoß ia ieſſcże przydam
nád látha twoie/ pietnaśćie lath / y z reki

Ione. 3.

Krolá Aſsyriyſkiego wyrwe y ćiebie y tho
miáſto/ á záßczyce ie. A to bedzieß miał ná

1. Reg:

znák od Páná/ że Pan vczyni to ſłowo kto
rem ći powiedział. Otho ia vczynie że ſie
wſtecz wroći ćień prećikow/ przez kthore
iuż był przeſſedł ná zegárze Achá zowym
ſłonecznym / ná wſtecz przez dzieſieć liniy.
Y wſteczyło ſie ſłońce przez dzieſieć pretow

Ioſue. 1

po ſthopniách ktore iuż było przeminieło.
Piſmo Ezechiaßá Krolá Iudſkiego gdy

byl záchorzal / á záś ozdrowiał z niemocy ſwoiey.

Jam ták rzekł: W połowicy dni moich/ poyde do bron piekielnych: rozczythałem ſobie oſtátek lath moich. Rzekłem: Nie vyzrze Páná Bogá ná ziemi żywiacych / nie ogladam wiecey człowieká/ y obywá⸗telá pokoiu. Narod moy iuż zginał: y ſto czył ſie odemnie / iákoby kuczká páſterſka: przećiethy ieſt iáko od tkaczá nić/ żywoth moy: gdym ſie ieſſcze wſſczynał/ przerznął mie: od zárania do wieczorá dokonaſz mie.

Miałem nádzieie áż do zárania/ iákoby Lew ták podruzgotał wſſyſtkie kośći mo⸗ie: od zárania do wieczora dokonaſz mie.

Jáko Jáſkolcze thák bede wołał / bede łkał iáko gołebicá: wyćiagnely ſie oczy mo⸗ie / páthrzac ná wyſokość: Pánie gwalth ćierpie/ odpowiedz zá mnie. Co rzekne/ álbo co mi odpowie/ poniewaz że ſam vczy nił: Bede ia tobie rozczytał wſſyſtkie látá moie/ w gorzkośći duſſe moiey. Pánie ieſli tho ták żywa/ á w thákowych rzeczách żywot duchá moiego/ pokarzeſz mie/ á ożywiſz mie. Otho/ w pokoiu gorzkość mo⸗iá nagorzczeyſſa: á tyś wydárł duſſe moie áby nie zginełá/ zárzućiłeś zá ſie wſſyſtkie grzechy moie. Abowiem nie piekło ſie be⸗dzie ſpowiádáć thobie/ áni śmierć bedzie ćiebie chwálić: nie beda czekáć ći kthorzy z ſtepuia do ieziorá/ práwdy twoiey. Zy⸗wy/ żywy/ ten ſie tobie ſpowiádáć bedzie/ iáko y ia dziś: oćiec ſynom oznáymowáć be dzie prawde twoie. Pánie zbáwionym mie vczyń/ á pſálmy náſſe bedziemyć ſpie⸗wáć/ przez wſſyſtkie dni żywothá náſſego/ w do[v] Páńſkim. Y kazał Izáiaſz áby wźia wſſy bryłe Fig/ vczynili plaſtr y przyłożyli ná ráne iego/ y był vzdrowion. Tedy rzekł Ezechiaſz: Co thego bedzie zá znák/ że ia wnide do domu Páńſkiego?

Cap: 39.

Gdy Ezechiaſz Krol/ wſſyſtkie ſkárby ſwe poſłom Królá Bábilońſkiego vkázał/ Izáiaſz Prorok oznáy⸗mnie mu że miály być do Bábilonu zábráne.

NA on czás / poſłał Merodách Báládán / ſyn Báládánow Krol Bábilońſki/ z liſty y z dá⸗ry do Ezechiaſzá: bo był záſły⸗chnał że chorował/ y záś znie⸗mocy powſthał. Y był im Ezechiaſz bárzo rad: thedy vkazał im oſobliwy gmách złot drogich/ y ſrebrá/ y złotá/ y wonnych rze⸗czy/ y oleykow bárzo dobrych/ y wſſyſthkie pokłádnice naczynia ſwego/ y wſſyſtko co iedno mogło być nálezioно w ſkárbiech ie⸗go. Niebyło nic tákowego czego by im był nieukazał Ezechiaſz w domu ſwoim/ y we wſſyſtkiey mocy ſwoiey.

Wſſedł potym Izáiaſz Prorok do Eze⸗chiaſzá Krolá/ y rzekł do niego: Coć powie dzieli ći meżowie/ y ſkad przyſſli do ćiebie? Odpowiedział Ezechiaſz: Z dálekiey zie⸗mie przyiácháli do mnie/ z Bábilonu. Rze cze Izáiaſz: Coż widzieli w domu twoim? Odpowiedział Ezechiaſz: Wſſyſthko co ie⸗dno w domu moim ieſt/ widzieli: niebyło tey rzeczy ktorey bych im nieukazał w ſkár biech moich.

Tedy rzekł Izáiaſz do Ezechiaſzá: Słu⸗chay ſłowá Páná zaſtepow: Otho przyida te dni/ że beda zábráne wſſyſtkie rzeczy kto rekolwie w domu twoim ſa/ y ktorych ná⸗chowáli oycowie twoi áż do tego dniá/ do Bábilonu: niebedzie nic zoſtáwiono / ták Pan mowi. Y ſyny twoie ktorzy wynida z ćiebie/ ktorych ńárodziſz/ zábiora / á beda ſnich mieć komorniki ná dworze Krolá Ba bilońſkiego. Y rzekł Ezechiaſz do Izáiaſzá: Dobre ieſt ſłowo Páńſkie kthore mowił/ á przydał. Tylko niech bedzie pokoy y prawdá zá dni moich.

Cap: 40.

Proroctwo o Swietym Janie krzćićielu / o kaza⸗niu/ o przyśćiu Páná Kryſtuſowym/ o bałwochwál⸗ſtwie/ o wezwániu ná krześćiáńſtwo Pogánow.

LJeſzćie ſie/ ćieſzćie ſie ludzie moi/ mowi Pan Bog wáſz. Mowćie ku ſercu Jerozolim⸗ſkiemu / á przyzowćie go: boć ſie iuſz ſkończyłá złość iego/ od⸗puſſczona ieſt niepráwość iego: Wźieło z reki Páńſkiey ſowićie zá wſſyſtkie grzechy ſwoie. Głos wołáiacego ná puſſczey: Przy práwiayćie droge Páńſka/ proſthe czyńćie ná puſſczy ſćieſſki Bogá náſſego. Káżdy wał bedzie podwyſſon/ á káżda gorá y pa⸗gorek bedzie poniżon / y beda wſſyſtkie rze czy krzywe náproſſczone / á chropowáte / drogámi gładkiemi. Y obiáwi ſie wielmo⸗żność ſławy Páńſkiey/ y záraz vyzrzy káżde ćiáło/ że vſtá Páńſkie mowiły.

Głos mowiacego/ Wołay. Tedym rzekł: Coż mam wołáć? Wſſelkie ćiáło ſiánem/ á wſſelka ſławá iego/ iáko polny kwiát. Wy⸗ſchło ſiáno/ y kwiatek opadł/ że wiátr Páń ſki wionał náń. Prawdziwie ſiánem ieſth lud/ vſuſſone ieſt ſiáno/ opadł y kwiát: ále ſłowo Páná Bogá náſſego trwa ná wieki.

Wſtep ná gore wyſoka thy kthory każeſz Ewángielia Syonowi: Podnieś mocno głoſu twego/ ktory każeſz Ewángielia miá

...eute:28. ...ſal:6. ...7. & 113. ...uce. 1. ..Reg:20. .Para:33.

4. Reg:24.

Iſaiæ: 57. Matth: 3: Marci. 1. Lucæ. 3. Ioan: 1.

Ioan: 1.

Pſal: 89. Eccleci: 14. Iacobi. 1. 1. Petri. 1. Matth: 5. Pſal: 32. 116. & 118. 1. Petri. 2.

ſtu Jeruzálem / podwyż / nieboyſie. Po-
wiedz miáſtam Judſkim / Oto Bog wáſz: [Iſaiæ, 62.]
Oto Pan Bog w mocy przyydzie / á rámię
iego będzie pánowáć: Otho / zapłátá iego
ſnim / á ſpráwá iego przed nim. Jáko pá-
ſterz / będzie páſł trzodę ſwoię: w rámieniu [Ezech: 34.]
ſwoim zgromádzi baránki / y w zánádrzu
ſwoim będzie ie noſił / kotne thez ſam po-
nieſie.

Y ktoż rozmierzył wodę gárśćią / á Nie-
bioſá dłonią zważył? Kto záwieśił trzemi
pálcy wielkość ziemie / y rozważył ná wa-
dze gory / a pagorki na ſkálach? Ktoż rá-
tował duchá Páńſkiego? álbo kto był v nie-
go rádnym / á vkazał mu? ſkimże ſie w rádę
ſchadzał / á náſthroił go / y náuczył ścieſſki [Sapien: 9.]
ſpráwiedliwośći / y wyćwiczył go w vmie- [Roma: 11.]
iętnośći / á drogę roſtropnośći okazał mu?
Oto / Narodowie (iemu przyrownáni ſą)
iáko kropla z wiáderká / á iáko mgnienie ię-
zyczká v wági / poczytáne ſą: Otho / wyſpy
iákoby máluczki proch. Y Libaná nie do-
ſtánie ku podpáleniu / y zwierzątię nie ſtá-
nie ná zupełne offiáry. Wſſyſcy narodowie
iákoby nie byli / thák ſą przed nim: á i iákoby
nic / y czcze mieſce poczytáne ſą od niego.

A thak komużeśćie podobnym vczynili
Bogá? ábo co zá obraz iego poſtáwićie? A
zaż rythego obrázu nie Sznicár ſpráwił?
álbo wiec złotnik złotem ij wyformował /
álbo tenże złotnik ze ſrebrnych blach vczy-
nił? Mocne drzewo y ktoreby nie gniło ob-
rał: rzemieſnik mądry pátrzy iákoby poſtá-
wił obraz żeby ſie nie obálił. J zaż tego nie
wiećie? Zażeśćie nie ſłyſſeli? zaż wam tego
nie zwiáſtowano od początku? záliśćie nie
zrozumieli fundámentow ziemie? Ktory
ſiedzi ná okręgu wſſyćkiey ziemie / á obywá-
tele iey ſą / iákoby Szárańcza: Ktory roſpo-
ſtrza Niebioſá iáko nić / á rośćiąga ie iáko [Iſaiæ: 44.]
Namiot ná mieſſkánie. Ktory dáie táiem-
nych rzeczy wybádácze iákoby nie byli / Sę-
dzie ziemſkie iákoby czcze vczynił: zápráw-
dę áni wſſczepiony / áni wſiany / áni wko-
rzeniony w ziemi pień ich: Nagle wionął
ná nie / álić vſchli: á wicher iáko ſłomiáne
zdźbło wynieſie ie. Y komużeśćie mię przy-
podobáli y przyrownáli / mowi Swiethy?
Podnieśćie wzgorę oczy wáſſe / á obácżćie
kto to ſtworzył: kthory wywodzi rzeſſą ich
pod liczbą / á wſſyſtkich po imieniu wzywa [Pſal: 146.]
prze mnoſtwo mocy á śiły / y mocnośći ie-
go / y iedurny nie zoſtał.

Czemu powiádaſz Jakobie / a mowiſz J-
ſráelu / Skrytha ieſt droga moiá od Páná
á od Bogá moiego ſąd moy odſſedł? J zaż
nie wieſz / álbos nie ſłychał: Bog wiekuiſthy
Pan / ktory ſtworzył gránice ziemie: nie v-
ſtánie / áni ſie mordowáć będzie / á niemáſz
pośćignienia á dośćia mądrośći iego? Kto-
ry dodawa ſprácowánemu mocy / á thym
ktorych niemáſz mocnośći / y śiłę rozmna-
żą. Vſtáną dzieći / á będą robotowáć / y mło-
dzieńcy w niemocy ſwey pádną. A kthorzy
máią nádzieię w Pánie / zmienią moc / we-
zmą piorá iáko Orłowie / pobieżą á będą
ſie mordowáć / będą chodzić / á nie vſtáną.

Cap: 41.

Roſpráwia Pan z báłwochwálcy o możnośći
ſwey / y o rozmáitych dobrodzieyſtwach kthore ludu
ſwemu Jſráelſkiemu vczynił / záraz okázuiąc bał-
wáńſką niewładzą / y báłwochwálcow mkcjemność.

NIech ku mnie nic nie mowią
Wyſpy / á Narodowie niechay
zmienią moc: niech pierwey
przyſtąpią / tóż pothym niech
mowią / poſpołu ſie do Sądu
przyſtąpmy. Ktoż wzbudził od wſchodu
Słońcá ſpráwiedliwego / zábákał go áby
ſſedł zá nim? Dá w obliczności iego Naro-
dy / y krole odzierży: dá iákoby proch mieczo-
wy iego / á łukowy iego iáko zdźbło porwá-
ne od wiátru. Będzie ie gonił / przeminie
w pokoiu / śćieſſká ná nogach iego nie vká-
że ſie.

Ktoż to ſpráwił y vczynił / wzywáiąc na-
rodow od początku? Ja Pan / Pierwſſy y O- [Iſaiæ. 4. & 48.]
ſtáteczni ia ieſtem. Vyzrzáły wyſpj a vlękłj [Apoca: 1. & 22.]
ſie / kráie ziemſkie zumiáły ſie / y przybliżyły
ſie y przyſtąpiły. Jeden káżdy bliźniemu ſwe-
mu pomágáć będzie / á bráthu ſwemu rze-
cże / Pokrzepiay ſie. Pośilił Kotlarz bijąc
młotem / onego ktory też ná ten czás kuł /
rzekąc: ná lutowánie ſie godzi: y vmocnił
go gwozdziámi / áby ſie nie ruſſáło:

Y ty Jzráelu ſługo moy / Jakobie ktore-
gom obrał / náſienie Abráhámowe przyia-
ćiele moi / w kthorymem ćię záchwyćił od
kráiow ziemie / á z dálekich ſtron iey wez-
wałem ćię / á rzekłem ći: Sługás ty moy / o-
brałem ćię / á nie odrzućiłem ćię. Nie boy
ſie bo ia ieſtem ſtobą: nie vchylay ſie / bom ći [Iſaiæ. 43.]
ia Bogiem twoim: pośiliłem ćię / y rátho-
wałem ćię / á przyiętá ćię práwicá ſpráwie-
dliwego moiego. Oto będą poháńbieni / á
záwſtydzą ſie wſſyſcy ktorzy walczą prze-
ćiwko tobie: Będą iákoby nie byli / y wygi-
ną mężowie ktorzy ſie tobie záſthawiáią.
Będzieſz ich ſſukał / á nie naydzieſz / mężow
tobie przećiwnych: będą iákoby nie byli / á
iákoby zniſczenie człowieká walczącego
ná ćię. Abowiem iá ieſtem Pan Bog twoy
ktory ćię trzymam zá rękę twoię / y ktory ći
mowię: Nie boy ſie: Jam ćiebie wſpomogł.
Niechćiey ſie báć robaczku Jakobie / kto-

rzyścienpomárli z Jſráelá: iam tobie dopomogł/mowi Pan/y odkupićiel twoy ſwiety Jſráelſki. Jam ćiebie położył iáko woz ná młodzbę nowy/ kthory ma zeby trzace: Będzieß młoćił gory/y potrzeß ie/ á pagorki w proch obrocíß. Będzieß ie wiał/wiátr zánieſie/ á wicher rozmiećie ie: á ty rozrádu ieß ſie w Pánie/y w ſwiethym Jzráelu rozweſeliß ſie. Potrzebni/y vbodzy ſſukáia wod/á nie máß ich/iezik ich od prágnienia vſechł. Ja Pan wyſłucham ie / Bog Jſráelſki nie opuſſcże ich. Otworzę ná naywyßſſych pagorkach rzeki/ á w pośrzod pol krzynice: vczynię z puſſczey ieziorá wodne/ z ziemie niedrożney źrzodłá wod. Dám ná puſtynią Cedr/y tharn/y świerk/y drzewo oliwne: Położę ná puſzczey Jodłę/y Wiaz/y Bukſſpan poſpołu: Aby widzieli y wiedzieli/y rozczytáli ſobie/y zrozumieli poſpołu/że to reká Páńſka vczyniłá/y ſwiethy Jzráelſki ſtworzył to.

Gene: 21. Iſaiæ. 35. 43. & 44.

Przetośćież też rzecz á ſpráwiedliwość wáſſę/mowi Pan: Przynieśćie/ ieſli ſnać co maćie/ rzekł Krol Jakobow: Niech przyſtapią/ á zwiáſtuią nam wßyćkie rzeczy przyſſłe. Pierwſſe ktore iuż były opowiedźćie: y przyłożymy ſercá náſſego/ á będziemy wiedzieć poſlednie rzeczy ich/ á kthore ießcże máią przyść vkażćie nam. Opowiedźćie te rzeczy ktore máią przyść ná przyſſły czás/y będziem wiedzieć żeśćie wy Bogowie. Dobrze teß álbo źle/ ieſli możećie vczyńćie/ á mowmy/y vzrzymy ſie ſpołu. Oto/ wy ieſteśćie z nißczego/á robotá wáſſá z tego czego niemáß. Obrzydnośćią ten ieſt/ktory was obrał.

Wzbudziłem od půłnocy/y przyidzie/od wſchodu słońcá: będzie wzywał imienia mego/y przywiedzie vrzędniki iáko błoto/ á iáko gárncżarz ktory tłoczy nogámi glinę. Ktoż zwiáſtował od wſſczęćia/ ábyſmy wiedzieli/ y od począthku/ ábyſmy rzekli: Spráwiedliwy ieſteś? Niemáß ktoby zwiáſtował/ álbo opowiedział/ álbo ktoby ſłuchał powieśći wáßych. Pierwſſy ku Sionowi rzecże. Owom ia ieſt/á miáſtu Jeruzálē dam Ewángeliſtę. Y widziałem/á nie było ſtych żadnego kthoryby wſſedł w rádę/ á ſpytány áby słowo odpowiedział. Oto wſſyſcy nieſpráwiedliwi/ á nikczemne vczynki ich/ wiátr y prożność báłwány ich.

Eſaie. 43. Matth: 8.

Cap: 42.

Słowá Bogá oycá ku Kryſtuſowi ſynowi ſwemu y o iego ſpráwách/o báłwochwálſtwie y ſlepoćie żydowſkiey.

Oto ſługá moy/ przyimę go: wybrány moy/ vlubiłá ſobie w nim duſſá moiá: Dałem duchá moiego ná niego/ Sądy Narodom będzie wydawał. Nie będzie wołał/áni będzie brakował oſsobámi/ áni będzie ſłyſſan głos iego ná dworze. Thrzćiny przełomioney nie zethrze/y lnu kurzacego ſie nie vgáśi: w prawdzie wywiedzie ſąd. Nie będzie ſmuthnym/ áni záburzonym/ áleżby położył ná źiemi ſąd/á zakonu iego będą oczekáwáć wyſpy.

Matth: 3. 12. & 17.

To mowi Pan Bog kthory ſtwarza niebioſá/y rośćiąga ie: vmacnia ziemię/y rzeczy wßyſtki ktore ſniey wyraſtáią: ktory dá ie tchnienie ludziom ktorzy ſą ná niey/y duchá tym co chodzą po niey. Ja Pan wezwałem ćię w ſprawiedliwośći/ y viąłem ćię zá rękę/ á záchowałem ćiebie. Y dałem ćię zá przymierze ludu/ zá światłość Narodom: ábyś othworzył oczy ſlepych/ á wywiodł więźnia z zámknienia/y z domu ćiemnice/te kthorzy ſiedzą w ćiemnośćiach.

Iſaiæ. 49. Lucæ. 2. Zacha: 9.

Ja Pan/to ieſt imię moie: Cći moiey inſſemu niedam/á chwały moiey rytym obrázom. Ktore rzeczy pierwſſe były/ otho iuż przyſſły: nowe rzeczy też ia zwiáſtuię: pierwey niżli ſię ſthánią/ dam ie wam ſłyßeć. Spiewayćie Pánu pioſnkę nową/ chwałá iego od kráiow ziemie/ kthorzy ſię puſzcząćie ná morze y pełność iego: Wyſpy y obywátele ich. Niech ſię podźwignie puſſczá/y miáſthá iey: w domiech będzie mieſſkáć Cedár: Chwalćie wy co mieſſkaćie ná opoce/ z wierzchow gor będą wołáć. Będą dáwáć Pánu ſławę/y chwałę ie° ná wyſpiech będą opowiádáć. Pan iáko mocarz wynidzie/ iáko mąż rycerſki wzbudzi záwiſną miłość: będzie wrzeſſcżał y będzie wołał: nád nieprzyiaćioły ſwemi zmocni ſię.

Pſal: 149.

Milczałem záwżdy/ á nicem nieodmawiał/ byłem ćierpliwym/ iáko tá co ſię rodzienim prácuie/ będę mowił: rozproſſę/ y záraz połknę. Spuſtoſſę gory y pagorki/ á wſſeláką trawę ich wyſuſſę: y obrocę rzeki w oſtrowy/ y ieziorá wyſuſſę. Y przywiodę ſlepe ná drogę o kthorey niewiedzą/ y każę im chodzić po ſćieſſkách kthorych nieználi: położę ćiemnośći przed nimi miáſtho ſwiátłośći/ y krzywe miáſto proſtych: them słowá im vczynił/ á nieopuśćiłem ich. Obroćili ſię wząd: niechay będą zhánbieni pohánbieniem/ kthorzy dufáią w obráziech rytych/ ktorzy mowią obrázowi lanemu/ Wy ieſteśćie Bogowie náſſy.

Głuſſy ſłuchayćie/ á ſlepi wytrzeſſczayćie oczy ku widzeniu. Y ktoż ſlepy iedno ſługá moy? A głuchy/ iedno do ktoregom poſły moie poſyłał? Kthoż ſlepy iedno ten co

Matth: 15.

záprzedány ieſt: á ktho ſlepy/ iedno ſlugá Páńſki: Kthory widziß wiele rzeczy/ y zaß niebedzieß przyſtrzegał: ktory maß otworzone vſſy/ za nieuſlyſſyß: A Pan chćiał áby go poświećił/ á vwielmożył zakon/ y wynioſł wzgore. Ale on lud roſthárgány/ y zpuſtoſſony: ſidłem młodzieńcow wßyſtcy/ á w domiech ćiemnic pokryli ſie: przyſſli theż ná drapieſthwo/ á nie ieſth then coby wyrwał: w rozchwatánie/ á niemáß tego coby rzekł: Wroć. Y ktoryß ieſt miedzy wámi kthoryby ſłuchał tego/ pilnie baczył/ á przyſłuchawał rzeczy przyſłych: Y ktoż dał ná roſthárgánie Jakobá/ y Jſráelá/ thym co burzyli: zaß nie ſam Pan/ ktoremuſmy zgrzeſſyli: A niechćieli po drogách iego chodzić/ y nieſłucháli zakonu iego. Przetoż wylał ná nie zágniewánie pierzchliwośći ſwoiey/ y wielką woynę: y popalił go w okrąg/ y nie poznał: y podpálił go/ á nie zrozumiał.

Cáp: 43.

Lud Żydowſki wierny beſpiecznym czyni/ y obiecuie mu wiárę/ o iednym Bogu nád ktorego niemáß inſſego/ á ten zgładza grzechy náſſe.

Isaiæ. 41.
4. Reg: 17.
Deute: 7. & 26.
Oseæ. 1.
Exodi. 14.
Danie: 3.

THeraz the słowá mowi Pan kthory ćie ſtworzył Jakobie/ y zfformował ćie Jſráelu: Nieboy ſie/ bom ćie odkupił/ á wezwałem ćie imieniem twym/ moieś thy. Gdy poydzieß przez wody/ będę ſthobą/ á rzeki ćie nieokryią: Gdy będzieß chodził w ogniu/ nieſpaliß ſie/ á płomień niebedzie gorzeć ná tobie. Bo ia ieſthem Pan Bog twoy święty Jſráelſki/ zbáwićiel twoy/ dałem vbłagánie twoie Egipt/ Murzyńſką ziemię y Sabá zá ćię. Ponieważeś ſie ſtał poććiwym przed mymi oczymá/ y chwálebny: iam ćiebie vmiłował/ y dam ludzie zá ćię/ y narody zá duſſe twoię. Nieboyſie/ bo wiedz żem ći ieſt przy tobie: od słońcá wſchodu przywiodę naſienie twoie/ y od Záchodu zbiorę ćię. Rzeknę wiátru pułnocnemu/ Day: á Południowemu/ nie zábrániay: przynieś ſyny moie z dáleká á corki moie od kráiow ziemie. A wſſelkiego ktory wzywa imieniá mego/ ku chwale moiey ſtworzyłem go/ y wyformowałem go/ y vczyniłem go. Wywiedź precż Lud ſlepy/ y ten ktory ma oczy: głuchy/ y ktory ma vſſy. Wſſyſtcy narodowie zgromádzili ſie poſpołu/ y zebráły ſie pokolenia: Y ktoß zwas zwiáſtowałby tho/ á one rzeczy ktore ſą pierwſſe/ vczyni żebyſmy ie ſłyſſeli: Niech dádzą świádki ich/ y niech będą vſpráwiedliwieni/ niech ſłucháią y mowią/ Prawdziwie. Wy ieſteśćie świádkowie moi/ mowi Pan/ y ſługá moy kthoregom obrał: ábyśćie wiedzieli/ y wierzyli mi/ á żebyśćie rozumieli/ że ia ſam ieſtem. Przedemną nie ieſt vtworzony Bog/ y po mnie nie będzie.

Esaiæ. 41.
Matth: 8.
Esaiæ. 29.
Gala: 3.
Lucæ. 14.
Ephe: 3.
Isaiæ. 4
Apoca:

Ja ieſtem/ Ja ieſthem Pan/ y nie ieſth kromia mnie zbáwićiel. Jam zwiáſtował y iam zbáwił: y oznaymiłem/ á niebył miedzy wámi obcy. Wyśćie świátkowie moi/ mowi Pan/ á ia Bog. A od począthku ia ſam/ y nie ieſt ktoryby z ręki moiey wyrwał będę co czynił/ á kto mi to odwiedzie?

Esaie.

Tho mowi Pan odkupićiel wáß/ święty Jſráelſki: Dla was zeſłałem do Bábilonu/ y oderwałem wſſyſtkie záwory/ y Cháldeyczyki ktorzy ſie w ſwych okrećiech chlubili. Ja ieſtem Pan świethy wáß/ ſtworzyćiel Jſráelow/ Krol wáß. Tho powiáda Pan: ktory vczynił drogę ná morzu/ y ná wodách bystrych ſćieſſkę. Ktory wywiodł woz y koniá: záſthep y mocnego/ poſpołu zeſnęli/ áni powſtáną záſię: zmiądleni á ſthárći ſą iáko Len/ y zágáſſeni ſą. Nie ſpominayćie ná pierwſſe rzeczy/ á ná ſthárádawne nie zápátrzayćie ſie. Otho ia czynię nowe rzeczy/ á teraz wznidą/ wżdyć ie poznaćie: położę ná puſſczey drogę/ á ná niedrożniku rzeki. Będzie mię chwalić beſthya polna/ Smokowie y Struſowie: iżem dał ná puſſczey wody/ á rzeki ná niedrożnym mieyſcu ábym dał napoy ludu moiemu/ wybránemu memu.

Exodi: 14
Iosue. 3.
Isaiæ. 10 & 37.
Psal: 106
Isaiæ. 35 41. & 4

Lud ten ſtworzyłem ſobie/ chwałę moię będzie opowiádał. Nie wzywałeś mię Jakobie/ ániś vſiłował we mnie Jſráelu: nie offiárowałeś mi báráná zupełney obiáthy twoiey/ ániś mię ſławił obiátámi twemi: nie kazałemći ſłużyć w obiáćie/ ánimći prácey żądał w Kádzidle. Nie kupiłeś mi zá ſrebro wonney trzćiny/ á thukiem offiar twoich niezápoiłeś mię. A wżdam przedśię kazałeś mi ſłużyć w grzechách twoich/ zádáłeś mi prácą w nieprawośćiách twoich.

Isaiæ. 1
Hiere. 7

Ja ieſtem/ ia ieſtem ſam/ ktory zmywam nieprawośći twoie dla mnie/ á ná grzechy twoie niebedę pámiethał Przywiedź mię ſobie ná pámięć/ á ſądźmy ſie ſpołu: powiedz ieſli co maß czymby mogł być vſpráwiedliwiony. Oćiec twoy pierwſſy zgrzeſſył/ y tłomácze thwoi wykroczyli przećiw mnie. Y ſplugáwiłem Kśiążętá święte/ y dałem ná wytrácenie Jakobá/ á Jſráelá ná vrągánie.

Psal: 2
Hiere: 3
Gene: 3
Nume: 2

Cap: 44.

Proroctwo o nowym krzćie/ gáni bátwány y bátwochwálce/ á odzywa ich od bátwánow/ do Bogá prawdziwego.

A Teraz słuchay Jakobie slugo moy/ y Jsráelu ktoregom obrat. Tho Pan mowi: kthory ćie vczynit y stworzyt/ y kthory iest od żywothá pomocnikiem twoim. Nieboy sie slugo moy Jakobie/ y naprostssy ktoregom obrat. Abowiem wyleie wody ná prágnace°/ á rzeki ná ziemie sucha: wyleie duchá mego ná náśienie twoie/ y błogosłáwieństwo moie ná rod twoy. A beda rość miedzy ziotámi/ iáko wierzby przy wodách ćiekacych: Ten rzecze: Páński ia iestem/ á on wzywáć bedzie w imie Jakobowe: á ow nápisse reka swa/ Pánu: y w imieniu Jsráelskim przypodobni sie.

Isaiæ. 35. 43. & 41.
Ezech: 36. Actor: 2. Ioel. 2.

Tho mowi Pan á Krol Jsráelski/ y odkupićiel iego Pan zasthepow. Ja iesthem pierwssy/ á ia iestem ostátecznieyssy/ á kromia mnie nie iest Bog. A kthoż iest mnie podobny? niech wzowie á zwiásthuie: á niech mi wytoży porzadek od onego czásu iákom postánowit lud sthárádawny: przysste rzeczy y kthore sie máia sthác niech im zwiástuia. Nieboyćie sie/ áni soba thrwożćie: od tych miást kazatemći slyssec/ y z wiástowatem. Wy iesteśćie świádkowie mogi. Jzaß iest Bog kromiá mnie/ y tworcá ktoregobym iá nie znat?

Isaiæ. 41. 43. & 48. Apoca: 1. & 22.

Wssyscy tworce bátwáńscy/ nic nie sa/ á namilsse rzeczy ich/ nic im nie beda vżyteczne. Sámiż oni sa świádkámi ich/ że áni widza áni rozumieia/ áby byli pohánbieni. Kto vtworzyt Bogá/ á obraz ryty vczynit nináczż niepożyteczny? Oto/ wssyscy vcesnici iego beda pohánbieni: bo sa rzemieśnicy z ludzi: zeyda sie wssyscy/ beda stác lekáiac sie/ y beda pospołu pohánbieni. Slosarz piła tárt/ wweglu zágrzewáiac/ á młoty kuiac/ vtworzyt go/ y czynit ij w rámieniu mocy swoiey: táknac bedzie y zemdleie/ nie bedzie pit wody/ á vstánie. Ciesla álbo Stolarz rozćiagnat práwidło/ y wyformowat go pita: wymierzyt go wegielnica/ y cerklem otoczyt/ y vczynit obraz meski iákoby ślicznego człowieká miesskáiacego w domu. Podćiat Cedry/ nábrat Jwiny/ wziat też y Dab kthory stat miedzy inemi drzewy leśnemi: Wssczepit Sosne/ ktora deßcz wychowat/ y stata sie ludziom ná ogień/ wziat snich/ y zágrzat sie: y podpalit á vpiekt chlebá: á z ostátká vczynit Bogá/ y dawat mu modte: vczynit sobie obraz rzezány/ y kłániat sie przed nim. Połowice drzewá spalit w ogniu/ á przy połowicy mieśá náwárzyt y iadt: náwárzyt y iárzyny/ y náiadt sie iey/ y rozgrzat sie/ á rzekt: ách thoćiem sie rozgrzat/ widziatem ogień. A on ostátek drzewá vczynit sobie Bogiem/ y rytym obrázem: náchyla sie przed nim/ y dáie mu modte/ y prosi á modli mu sie/ mowiac: Wybáw mie/ Boś ty iest Bog moy. Niewiedzieli áni rozumieli/ bo zaslone maia ná oczu/ áby nie widzieli/ y nierozumieli sercem swoim. Nie rozczytawáia ná myśli swoiey/ áni vznawáia/ áni sie czuia/ áby rzekli/ Połowicem go spalit w ogniu/ y ná piektem ná weglu iego chlebá/ náwárzytem mieśá y iadtem/ y z ostáthká mam bátwáná vczynic? przede pniem onego drzewá pádác? Cześć go iuż iest popiołem: serce nie madre á głupie bedzie mu dáwác modte/ á przedsie nie wyswobodzi dusse swoiey/ áni rzecze: Wiere podobno kłamsthwo iest w práwicy moiey.

Pámietay ná te rzeczy Jakobie y Jzráelu/ boś ty iest slugá moy/ stworzytem ćie/ ty iesteś slugá moy Jzráelu/ nie zápominay mie. Zagtádzitem iáko obtok nieprawośći twoie/ á iákoby mgłe grzechy twoie: przywrocze sie ku mnie/ bom ćie odkupit.

Isaiæ. 43.

Chwalćie Bogá Niebiosá/ ábowiem miłosierdzie vczynit Pan: Wykrzykayćie z rádośći kráie ziemskie: Brzmićie gory chwaleniem/ las y wsselkie drzewo iego/ ábowiem odkupit Pan Jakobá/ á Jzráel Bedzie vwielbiony.

Tho Powiáda Pan/ odkupićiel twoy/ y tworcá twoy z żywotá. Ja iestem Pan ktory wssystko czynie/ rozćiagáiacy Niebiosá sam/ vstánáwiáiacy ziemie/ á żaden iny semna. Nikczemne czyniacy známiona wießczkow/ á czárowniki w ssáleństwo obracáiacy. Ktory obracam Medrce wspák/ á vmieietność ich czjnie głupstwē. Wzbudzam slowo slugi swego/ á ráde poslow iego nápełniáiac. Ktory mawiam miástu Jeruzálem/ beda w tobie miesskác: á miástam Judskim/ bedziećie zbudowáne/ y pustynie ie° wzbudze. Ktory mowie głebokośći: Spustossey/ á rzeki twoie wysusse. Ktory mowie Cyrusowi/ Pásterz moy iesteś/ á wssysthke wola moie wypełniß. Ktory mowie miástu Jeruzálem/ bedzieś zbudowáne: A kośćiołowi/ bedzieß záłożony.

Roma: 11. Gene: 1. Isaiæ. 40.

Cap: 45.

Proroctwo o Cyrusie y o zwyćiestwach iego/ zgromienie iego prze niewdzieczność/ o národzeniu Krystusowym/ o náwroceniu pogáńskim/ vpominánie ku pokućie.

TO mowi Pan/ Pomázáncowi
memu Cyruſowi/ kthoregom
ia viął práwice/ ábym podbił
przed obliczym iego narody/ á
grzbiethy Krolow obrocił/ á-
1. Eſdræ. 1.
bym otworzył przed nim brony/ á wrothá
nie będą zámknione. Ja przed tobą poydę:
á záwołáne ná ziemi poniżę/ wrothá mie-
dziáne zetrę/ á zawory żelazne połamię:
A dam ći ſkárbi ſkryte/ y táiemności táynych
rzeczy/ ábyś wiedział/ żem ia ieſt Pan kto-
ry názywam imię twoie/ Bog Izráelſki.
Gene: 39.
Dla Jakobá ſługi mego/ y dla Izráelá wy-
bránego moiego/ wezwałem ćie imieniem
twoim/ przypodobniłem ćie/ á nie pozna-
łeś mię. Já ieſtem Pan/ a nie ieſth żaden
więcey/ procz mnie nie ieſt Bog: przepáſa-
Iſaiæ. 43. Hiere: 1.
łem ćie/ á nie poznałeś mię: Aby wiedzieli
ći co od wſchodu ſłońcá/ y co od zachodu/
że chybá mnie niemáß inego Bogá. Ja ie-
ſtem Pan/ a nie ieſth iny kthory ſpráwuie
świátłość/ y ſtwarzam ciemności/ kthory
Iudic: 9.
czynię pokoy/ y ſtwarzam złe. Ja Pan/ kto-
ry ty wſſyſtki rzeczy czynię.

Spuśćcie rosę niebioſá zwierzchu/ á obło-
ki niech dádzą deſſcz ſpráwiedliwe°: niech
ſię ziemiá otworzy/ á vrodzi zbáwićielá/ á
ſpráwiedliwość niech ſpołu wznidzie. Ja
Pan ſtworzyłem go. Biádá temu kthory
Roma: 9.
odmawia á ſprzećiwia ſię ſłowy/ ſtworzy-
Iſaiæ. 29.
ćielowi ſwemu/ ſkorupá z greckiey gliny.
Hiere: 18.
Izaß rzecze gliná gárncżarzowi ſwemu/
Coż czyniß/ á robothá twoiá bes reku ieſt?
Biádá ktory mowi oycowi/ Czemu ſpłá-
dzaß? A niewieśćie/ czemu rodziß?
To mowi Pan/ ſwiethy Jſráelſki ſtworzy-
ćiel iego: o przyſſłe rzeczy pytayćie mię: o
ſyniech moich/ y o ſpráwie rąk moich/ po-
ruczćie mi. Jam vczynił ziemię: y iam ná
niey ſtworzył człowieká: ręce moie roſpo-
ſtárły niebioſá/ y wſſemu rycerſtwu ich ro-
ſkazałem. Jam go wzbudził ku ſpráwiedli-
wośći/ á wſſyſtkie drogi iego zrządzę: On
1. Eſdr: 1.
zbuduie miáſto moie/ y ieńce moie wypuś-
ći/ nie zá zapłátą/ áni zá dáry/ mowi Pan
záſtępow.

To powiáda Pan: Praca Egitpſká/ y ku-
piecthwo Murzyńſkiey ziemie/ y Sábáim
mężowie wyſocy/ do ćiebie przyidą/ y twoi
będą: zá tobą chodzić będą/ máiąc okowá-
ne ręce poydą: y thobie ſię kłániáć/ y ćiebie
proſić będą: Tylko w tobie ieſt Bog/ á nie
máß krom ćiebie Bogá. Záprawdę ty ie-
Roma: 11.
ſteś Bog ſkryty/ Bog Izráelſki zbáwićiel.
Pohánbieni ſą y záp łoneli ſię wſſyſcy: poſpo-
łu odeſſli ná pohánbienie wſſyſcy budowni-
cy błędow. Izráel zbáwion ieſt w Pánie
zbáwieniem wiekuiſtym: nie będziećie po-
hánbieni/ áni ſię zápáłáć będziećie áż ná
wiek wiekom. Bo to mowi Pan kthory
ſtworzył niebioſá/ on ieſt Bog ktory ſtwo-
rzył ziemię/ y vczynił ią/ y on ieſth tworcą
iey: nie poprożnicy ći ią ſtworzył: ále áby mie-
ſſkano ná niey/ ſtworzył ią. Ja Pan/ á ine-
Exodi. 20
go nie máß. Nie mowiłem tego potáiem-
nie/ ná kthorym mieſcu ziemie ćiemnym:
Nie rzekłem náſieniu Jakobowemu dá-
remnie/ Szukayćie mię. Ja Pan ktory mo-
wię ſpráwiedliwość/ kthory opowiádam
proſte rzeczy.

Zgromadźćie ſię/ á przyidźćie/ y przy-
ſtąpćie poſpołu/ kthorzy ieſteśćie zbáwieni
z Národow: Nie wiedzieli nic ći co podno-
ſſą drzewo rycia ſwoiego/ á proſſą Bogá
ktory nikogo nie zbáwia. Opowiádayćie
á przydźćie/ y porádźćie ſię ſpołu: kto tho
kiedy dał ſłyſſeć od począthku/ á do thych
miaſt kto tho kiedy opowiedział? A zaż
nie ia Pan/ y nie ieſth więcey Bogá chybá
mnie? Bogá ſpráwiedliwego/ y zbáwiáią-
cego nie máß procz mnie.

Náwroććie ſię ku mnie/ á będziećie zbá-
wione wſſyſtkie gránice ziemie: Bo ia ie-
ſtem Bog/ á inego niemáß. Przez ſam ſie-
bie przyſiągłem/ wynidzie z vſt moich ſło-
wo ſpráwiedliwośći/ á nie wroći ſię: Bo
Roma: 14. Philip: 2.
mi ſię będzie kłániáć wſſelkie koláno/ y bę-
dzie przyſięgáć wſſeláki ięzyk A ták w Pá-
nie/ rzecze/ moie ſą ſpráwiedliwośći/ y ro-
ſkázowánie: do niego przydą/ á będą pohán-
bieni wſſyſcy kthorzy ſię mu ſprzećiwiáią.
W Pánie będzie vſpráwiedliwione/ y chwa-
lone wſſyſtko náſienie Jſráelſkie.

Cap. 46.

Okázuie márność bałwáńſká y ich przyßłe pokázá-
nie/ Bog oćiec gromi Zydy prze báłwochwálſtwo/ á
obiecuie im zbáwienie przez ſyná ſwego.

ZŁaman ieſt Bel/ ſkruſſone ieſt
Nabo: ſtáli ſię báłwány ich be-
ſtyiam y dobytkom/ Brzemio-
ná wáſſe ćięſſkiey wagi áż do
zmordowánia: ſprochniáłe y
potárte ſą poſpołu/ nie mogli zbáwić noßą-
cego/ y duſſá ich w niewolą poydzie.

Słuchayże mię domie Jakobow/ y thy
wſſyſtek oſthátku domu Izráelowego/ wy
ktorych nośi żywoth moy/ ktorych piáſtuie
łono moie. Aż do ſthárośći ia ſam/ y áż do
śiwizny ia będę nośił: Jam vczynił/ ia theż
będę piáſtował: ia ponioſę/ y zbáwię. Ko-
muześćie mię przypodobnili/ y przyrowná-
li/ y przymierzyli/ y podobnym mię vczyni-
li? Ktorzy znośićie złoto z worká á ſrebro
ná ſſálach ważyćie: zmawiáiąc złothniká
áby wam vczynił Bogá: y vpádáią przed

nim/y chwałe mu dawáią. Noſſą go ná rámionach/ przenoſſąc y kłádąc zás ná mieſce iego / y bedzie ſtał áni ſie ruſſy z mieſcá ſwego/ále choć thez y wołáć nań beda/ nic nie vſlyſſy: Z vtrapienia nie wyſwobodzić ich. Pámietaycie ná tho / á wſtydaycie ſie: przywroććie ſie przeſtepnicy do ſercá. Pámietaycie ná pierwſſy wiek/żećiem ia ieſth Bogiem/y niemáß wiecey Bogá/y nie ieſt my żaden podobny: Ktory oznaymiam ná począthku nayoſtatnieyſſe rzeczy / á od przothku te ktore ſie ießcze nie ſthały / mowiąc: Rádá moiá bedzie ſtać/á wßyſtko ſie ſtánie co ieſt wola moiá: Ktory wzywam od wſchodu ſłońcá pthaká/ á z dálekiey ziemie meżá kwoli moiey: Y mowiłem/á przywiode to: ſtworzyłem/á vczynie to.

Exodi. 16.

Słuchayćież mie wy thwárdego ſercá/ ktorzyśćie dáleko od ſpráwiedliwośći. Bliſkom vczynił ſpráwiedliwość moie / á nie oddáli ſie y zbáwienie moie nie omieſſka. Dam ná Syonie zbáwienie / y Izráelowi wielmożność moie.

Cap: 47.

Opowiáda ſtłumienie á zepſowánie Bábiloniey/ prze iey pyche/ chlube/ y okrućieńſtwo nád Zydy/ á że w Wieſſczkách nádzieie ſwą pokłádáłá.

ZStąp nádoł / á śiedź w prochu pánno corko Bábilońſka/śiedź ná ziemi: Nie máß ſtolcá corki Cháldeyſkiey / bo ćie iuż wiecey nie beda názywáć roſpieſſczona áni ſuptelna. Weźmi żárno á miel mąke: Obnaż niepoććiwość twoie/ odkriy plecy/ odwiń goleni/idżże przez rzeki. Obiáwi ſie zelżywość twoiá / á bedzie oglądano poßmiewiſko twoie/ pomſte vczynie/ á nie záſtáwi mi ſie człowiek. Odkupićiel náß/pan zaſtepow imie ie°/ ſwiety Jſráelſki. Śiedź milcząc/ á wnidź w ćiemnośći corko Cháldeyſka: bo ćie wiecey niebeda nazywáć pánia kroleſtw.

Ezech:16. Nahum.3.

Rozgniewałem ſie ná lud moy/ſplugáwiłem dziedzictwo moie/ á dałem ie w rece twoie: nieokázáłás nád nimi miłośierdzia: nád Stárym obćiążyłás iárzmo twoie bárzo/á rzekłás: Ná wieki ia bede pánia. Nie położyłás tego ná ſwym ſercu/ ánis wſpomniáłá ná oſtáteczne rzeczy twoie. Otoż teraz ſłuchay tego roſkoſſnico/ á ktora mieſſkaß dufále/ktora mowiß w ſercu ſwoim / Ja ieſtem/ á nie ieſt inego nád mie: powiádaß niebede śiedzieć wdową/ áni vznam niepłodnośći. Przyida ná ćie te dwie rzeczy nagle iednegoß dniá / niepłodność/ y wdowſtwo. Wßtorkie rzeczy przyſſly ná ćie/ dla mnoſthwá czar twoich/ y dla zátwárdzenia wielkiego záklinánia twego. A miewáłás duffánie we złośći twoiey/ y mawiáłás: Niemáß ktoryby mie widział. Mądrość y vmieietność twoiá/ te ćie oſſukáły. Y mowiłás w ſercu thwoim: Ja ieſtem/ á nád mie inſſey niemáß. Przyidzie ná ćie złe / y niezwieß ſkad ſie wźieło: y oborzy ſie ná ćie poráſká / kthorey niebedzieß mogłá zmyć: przypádnie ná ćie nagle nędzá/ o kthorey niebedzieß wiedzieć. Stoyże z Czárowniki twoiemi / y z mnoſtwem czar twoich/ w ktoryches ſie pilnie obieráłá od młodośći twoiey/ owáć tho co pomoże/ álbo bedzieſſli mi mogłá być ſilnieyſſą. Vſtáłáß w mnoſtwie rad twoich/ niechay ſtáną/niechże ćie zbáwia co práktykuią z niebá/ ktorzy ſie wiec zápátrzáli ná gwiazdy/y ráchowywáli kxieżyce/áby ſnich práktykowáli co ná ćie miáło przydź. Otoſtáli ſie iáko źdźbło/ ogień ie ſpalił: nie wybáwia duſſe ſwoiey z mocy płomieniowey/ niemáß wegla rozżarzonego coby ſie od niego zágrzáli/ áni kominá/ áby przy nim śiedzieli. Tákći ſie ſtáły tobie wſſyſtkie rzeczy w kthoryches iedno prácowáłá: kupcy twoi od młodośći twoiey/ káżdy po drodze ſwoiey błądzili/ nie máß kthoryby ćie zbáwił.

Prouer:21. Hiere:50. Isaie.10. Apoca:18. Danie:5. Hester.7. Isaie.29.

Cap. 48.

Wymiata Pan ná oczy Zydom ſthárodawne dobrodzieyſtwa ſwoie/ktore im czynił/chcąc ie od Bałwanow odwieść/ obiecuie thez że dla imienia ſwego chce ie zbáwić. A vpomina żeby od Bałwochwalſtwa Egiptſkiego wyßli/á ſámego Páná Bogiem ználi.

SŁuchayćie tego domie Jakobow/ ktorych názywáią imieniem Jſráelowym/ á wyſſliśćie z wod Judſkich / kthorzy przyśiegáćie w imie Páńſkie/ á ná Bogá Jſráelſkie° pámietaćie nie w prawdzie áni w ſpráwiedliwośći. Bo ſą wezwáni z miáſtá ſwiete°/y ná Bodze Jſráelſkim vſtánowieni ſą:pan Zaſtepow imie iego. Pierwſſe rzeczy od one° czáſu zwiáſtowałem/y z vſt moich wyſſly/y dałem ie ſłyßeć: nagliem ſpráwił/ y przyſſly. Bom wiedział żes ty ieſt twárdy/ á kuná żelázna ßyiá twoiá/ y czoło twoie miedziáne. Opowiedziałemći od onego czáſu: pierwey niżli przyſſli vkazałem thobie/ byś lepak nierzekł/ Báłwáni moi vczynili the rzeczy/ á ryte y lane obrázy moie roſkazáły to. Coſkolwie ſłyſſał/ pátrz ná wſſyſtkie rzeczy: y zwiáſtowáliżeśćie ie wy: Dałem ći ſłyſſeć nowe rzeczy od oney chwile / y záchowáne ſą ktorych ty niewieß: teraz ſtworzone ſą/

Matth:3. Isaie.51. & 54. Hiere:31. Isaie.57.

nie od onego czáſu: y przededniem/ á nieſłyſſałeś ich/ byś lepak nie rzekł: Otom ia ie poznał. Aniś ſłiſzał/ ániſz poznał/ áni od onej chwile otworzono ieſt vcho twoie. Bo wiem iż przeſthepuiąc przeſthąpiż/ á przeſtępnikiem názwałem ćię od národzenia twego .·.

Dla imienia moiego/ przenioſę dáleko pierzchliwość ſwą: á chwałą moią ochełznam ćię/ ábyś niezáginął. Otom ćię przepłáwił ále nie iáko ſrebro: obrałem ćię ſobie w kominie vboſtwá. Dla mnie/ dla mnie to vczynię/ áby mię niebluzniono: á chwały y czći moiey inemu nie dam.

Exodi. 3.

Słuchay mię Jakobie/ y Jſráelu ktoregom ia wzywam: Ja ſam/ ia ieſthem pierwſſy/ y ia oſtáteczny. Ręká też moiá vgruntowáłá ziemię/ á práwicá moiá rozmierzyłá Niebioſá: ia ich zábákam/ á ſtáną poſpołu. Zbierzćie ſie wy wſſyſtcy/ á ſłuchayćie: y kthory z nich the rzeczy zwiáſtował? Pán go vmiłował/ vczyni wolą ſwą w Bábilonie/ á rámię ſwoie nád Cháldeyczyki. Ja/ iam mowił/ y wezwałem go: przywiodłem go/ y náproſtowaná ieſth drogá iego. Przyſtąpćie do mnie/ á ſłuchayćie tego: Nie od początku táynie á ſkryćiem mowił: od onego czáſu pierwey niżli ſie ſtáło/ byłem tám: y teraz Pan Bog poſłał mię/ y duch iego.

Esaiæ. 41. 43. & 44.

To mowi Pan odkupićiel twoj ſwięty Jſráelſki: Ja Pan Bog twoy/ ktory ćię vczę vżytecznych rzeczy/ y ſpráwuię ćię ná drodze po ktorey chodziſz. O byżeś był pilen porużeńſtw moich: ſtałby ſie był iáko rzeká pokoy twoy/ á ſpráwiedliwość twoiá iáko zakręty morſkie/ y byłoby naſienia twego iáko piaſku/ y płod żywotá twego iáko głázikow iego: nie záginąłby był/ ániby było potárthe imię iego/ od oblicza moiego. Wynidźćie z Bábilonu/ vćiekayćie od Cháldeyczykow/ z weſołym głoſem zwiáſtuyćie: dayćie ſie z tym ſłyſſeć/ á zánośćie to áż ná kráie ſwiátá. Powiádayćie/ Odkupił Pan ſługę ſwego Jakobá. Nie prágneli ná puſzczey/ gdy ie wywodził: wywiodł im z ſkáły wodę/ y rozdzielił ſkáłę/ á wypłynęły wody. Niemáſz miru nielutośćiwym/ mowi pan.

Roma: 7. I. Thim: 1. Titum. 3. Deute: 28.

Hiere: 51. I. Esd. I.

Exodi. 17. Nume: 20. Esaiæ. 57.

Cap. 49.

Krystus Pan Kśiążęćiem Żydow y Pogánow ku zbáwieniu/ dan ieſth ná przymierze wſſem ze wſſego ſwiátá ludziom/ ſſczęśliwość tych wielka ktorzy weń vwierzą. Cieſſy Syon kthore ſie vſkarżáło iż było od Bogá opuſſczone/ obiecuiąc mu tákie záwołánie/ iż zewſſąd ku niemu mieli ſie ludzie zbiegáć.

Słuchayćie wyſpy/ pilnie baczćie Narodowie z dáleká: Pan z żywotá wezwał mię/ z żywothá máthki moiey wſpomniał ná imię moie y położył vſtá moie/ iákoby miecz oſtry/ pod ćieniem ręki ſwoiey záſſczyćił mię y położył mię iáko ſtrzałę wyborną: w ſáydaku ſwoim ſkrył mię. Y rzekł mi: Sługáś ty moy Jzráelu/ że ſie w tobie ſławnym okáże. A iam rzekł: Poprożnicym prácował/ bes przyczyny/ á márniem możność ſwoię ſtráwił: przetoż Sąd moy z Pánem/ á ſpráwá moiá z Bogiem moim. A theraz to mowi Pan/ ktory mię ſobie ſługą ſtworzył z żywothá/ ábym záś przywiodł Jakobá k niemu/ y Jzráel nie będzie zgromádzon/ y vwielbion ieſtem przed oczymá Páńſkiemi/ á Bog moy ſtal ſie mocą moią. Y rzekł. Máło ná thym ábyś mi był ſługą ku wzbudzeniu pokolenia Jakobowego/ á ku náwroceniu plugáwych oſtátkow Jzráelſkich: Othom ćię dał ábyś był świátłem Pogánom ábyś był zbáwieniem moim/ áż do kráiow świátá.

Esaie. 5[...] Ephe: 6[...] Ioan: 7[...]

Actor: 1[...] Ioan: 8[...]

Tho mowi Pan odkupićiel Jzráelſki/ ſwięty iego/ ku nikczemney á lekkiey duſſy/ y ku omierzłemu narodowi/ do ſługi wielu pánow: Krolowie vyzrzą/ y powſtháną Kśiążethá/ y modłę vczynią dla Páná/ iż wierny ieſt/ y ſwiętego Jzráelſkiego ktory ćiebie obrał.

To mowi Pan/ Czáſu wzięthego á vpodobánego wyſłuchałem ćię/ y w dzień zbáwienia rátowałem ćię: y záchowałem ćię á dałem ćię ná przymierze ludu/ ábyś wzbudził ziemię/ á odzierżał dziedzicthwá rozmiotáne: ábyś powiedział tym kthorzy ſą w więzieniu/ Wynidźćie: á tym kthorzy w ćiemnośćiach: Bądźćie odſłonieni. Będą ſie páść po drogach/ á po wſſech rowniach páſtwiſká ich. Nie będą łáknąć/ áni prágnąć/ áni ich vtrapi gorącość y słońce: Bo ten co im lutośćiw/ będźie ie rządźić/ y v krzynnic wod nápoi ie. Y położę wſſytkie gory moie/ że będą drogą/ á ſćieſſki moie będą podwyżſſone. Oto ći z dáleká przyidą á oto oni od pułnocy/ y od Morzá/ á ći z ziemie od południa. Chwalćie Niebioſá/ á rozráduy ſie ziemio/ opiewayćie gory chwałę: iż poćieſſył Pan lud ſwoy/ y vboſtwu ſwemu będźie lutośćiw.

Isaiæ. 4[...]

Apoca: [...]

Isaiæ. 5[...]

Y rzekł Syon: opuśćił mię Pan/ y zápomniał mię Pan. Izaż może zápámiętáć mátká dźiećiątká ſwego/ by ſie nie miáłá ſmilowáć nád ſynem żywotá ſwego? Aby też oná zápámiętáłá/ ia przedſię nie zápámiętam ćiebie. Oto ná rękach moich wypiſałem ćię: Mury twoie záwżdy przed memi oczymá. Przyſſli budownicy thwoi ći co ćię káżą/ y

Psal: 1[...] Hiere: [...]

Gene: 15.
Isaie. 60.

rozwáláia wynidą od ciebie. Podnies wkoło oczy twoie/ á ogladay/ wſſyſcy ći zebráli ſie y przyſſli ktobie: Zywe ia powiáda Pan że temi wſſyſthkiemi iáko ozdobą odzieieß ſie/ á obłożyß ſie nimi iáko oblubienicá. Abowiem pußcza twoiá/ y puſtynie twoie/ y ziemiá zburzenia twoiego/ będą teraz ćiáſne prze mnoſtwo obywáthelow/ á dáleko będą odpędzeni ći ktorzy ćie nißczyli. Jeſſcze rzekną w vſſach twoich ſynowie niepłodnośći twoiey/ Ciáſne to mam mieſce/ popuśćmy plácu ná mieſſkánie. A rzeczeß w ſercu twoim/ Ktoż mi tych národził: Ja niepłodna/ y ktoram nie rodziła/ zániesiona y poimana: A the kthoż wychował: Ja osierociáłá y ſámiuchna: á ći gdzież tu byli:

Tho mowi Pan Bog. Otho/ podniosę do Pogánow rękę moię/ á v narodow podniosę známię moie. Y przynioſą ſyny twoie ná ręku/ á corki thwoie ná rámionach poniosą. Y będą Krolowie piáſtunowie twoi/ y krolowe piáſtunkámi twemi: twarz ná ziemię ſpuśćiwſſy będą tobie mo-

Actor: 14.

dłę czynić/ á proch z nog twoich lizáć będą. A zwieß żem ia ieſt Pan/ z ktorego nie będą pohańbieni/ ći ktorzy nań czekáią.

Roma: 9.

J záż będzie odiethá mocnemu korzyść: álbo co będzie poimano od dużego/ będzież mogło być zachowano: Bo tho powiáda Pan/ Záiſte y rzeczy záięte będą mocarzowi odięte: y co záwezmie duży będzie zbáwiono. A one kthorzy ćiebie ſądzili/ ia będę ſądził/ y ſyny twoie ia zbáwię. Y nákarmię nieprzyiaćioły twoie ćiáłem ich: á iáko moſſczem/ krwią ſwoią/ vpiią ſie: y doználo wſſelkie ćiáło/ żem ia ieſt Pan/ ktory ćię zbáwiam/ y odkupićiel twoy mocny Jákobow.

Cap: 50.

Bog że Bożnice Zydowſką odrzućił/ czym ſie dzieie/ A tákie męki miał Pan Kryſtus ćierpieć/ że bićie/ twánie/ plwánie/ mordowánie/ opiſuie.

Hiere: 3.

THO mowi PAN/ Coż to ſą zá księgi rozwodu mátki wáſſey/ ktoremim ia opuśćił: ábo ktoż then ieſt kupiec moy/ kthoremum was záprzedał: Oto záprzedaniśćie w niepráwośćiach wáſſych/ á prze ſproſtne złośći wáſſe/ opuśćiłem mátkę wáſſę. Bo przyſſedłem áno mężá nie było: báłatem á nie było ktoby ſłyſſał. Czyli

Isaie: 59.

ſkrocona/ y máluczka ſtáłá ſie ręká moiá/ ták żebym niemogł wykupić: Czyli nie máß wemnie mocy wyſwobodzenia: Oto ſámym fukiem moim/ ſpuſtoſſę Morze/ y rze-

Exodi. 14.

ki wyſuſſę/ pognią ryby bez wody/ á wyzdycháią w prágnieniu. Obłokę Niebioſá ćiemnośćiámi/ y wor położę przykryćiem ich:

Iosue. 3.
Exodi. 10.

Pan Bog dał mi ięzyk vczony/ ábym vmiał podpieráć onego ktory vſtał ſprácowány/ ſłowę: Podnośi ráno/ ráno/ mowię/ podnośimy vchá/ ábym go ſłuchał iáko miſtrzá. Pan Bog othworzył mi vcho/ á ia nie odmawiam/ niepuśćiłem ſie wſtecz. Ciáło moie dáłem bijącym/ á policzki moie tárgáiącym: oblicza moiego nie odwroćiłem od nych co mi táiáli/ y co ná mię plwáli: Pan Bog ſpomożyćiel moy/ przethoż nie byłem pohánbiony: Dla tego poſtáwiłem twarz ſwą/ iáko ſkáłę nátwárdſſą/ y wiem to pewnie że ſie nie záwßtydzę. Nie dálekoć ieſt odemnie then ktory mię vſpráwiedliwia/ Ktoż mi ſie oprze: Stańmy poſpołu/ y ktoż ieſt ſtroną przećiwną moią: niech ku mnie przyſtąpi. Otho Pan Bog pomocnikiem moim/ ktoż ieſt ktoryby mię potępił: Oto wſſyſcy iáko ſſáta potárći będą/ mol ie poie. Y kthoż z was boiący ſie Bogá/ á ſłyſſąc głos ſługi iego/ ktory chodził w ćiemnośćiach/ á nie ma świátłá: Niech ma nádzieię w imieniu Páńſkim/ á niech ſie ſpuſſcza ná Bogá ſwego. Oto wy wſſyſcy kthorzy zniecaćie ogień/ przepaſáni będąc płomieniem/ chodźćie w świátłośći ogniá wáſſego/ y w płomieniach ktoreśćie zniećili: z ręki moiey ſtháło ſie tho wam/ w boleśćiach ſpáć będźiećie.

Psal: 39.
Hebr: 10.
Matth: 26:
Luce. 22.
Roma: 8.
Psal: 101.

Cap. 51.

Vpomina Syon/ przykłádem Abráhámá/ áby też y ono miáło ſtáteczną á pewną nádzieię w Pánie Bodze y w obietnicách iego/ y o wielkim ßczęśćiu/ zbáwieniu/ y poćieſſe kośćiołá krześćiáńſkiego/ pod imieniem Syonſkim/ poćechá wiernych.

SLuchayćie mię wy ktorzy idźiećie zá tym co ieſt ſpráwiedliwego/ á ßukaćie Páná: pilnie pátrzćie ná opokę z ktorey ieſteśćie wyćięći/ y ná iámę ieziorowę z ktorey ieśćie odćięći: Pilnie báczćie ná Abráhámá oycá wáſſego/ y ná Sarę ktora was porodziłá: żem iego iednego wezwał/ y dałem mu błogosłáwieńſtwo/ y rozmnożyłem go. A ták poćieſſy Pan (gorę) Syon/ y poćieſſy też wſſyſtkie wálenia iey: y vczyni puſſczą iey iáko roſkoſſy/ á puſthynią iey iáko ogrod Páńſki. Rádość á weſele będą w niey náleziône/ dziękowánie/ y głos chwały.

Gene: 21.
Roma: 4.
Gene: 12.

Pátrzćie ná mnie ludu moy/ á pokolenie moie ſłuchayćie mię: bo zakon odemnie wynidźie/ á ſąd moy ná świáthłość narodow

Isaie. 2.

Pſal: 101. Matth: 24. 2. Petri. 3.

odpoczywáć będzie. Bliſko ieſt ſpráwiedliwy moy/ wyſſedł zbáwiciel moy/ á rámioná moie narody będą ſądzić: Mnie wyſpy będą oczekawáć/ y rámię moie będą ná ſobie trzymáć. Podnieśćie ku niebu oczy wáße/ pátrzcieß też y pod ziemię nádole: że niebioſá iáko dym rozeydą ſie/ á ziemiá wytrze ſie iáko ßátá/ á obywátele iey/ iáko y te rzeczy záginą. Ale zbáwienie moie ná wieki będzie/ á ſpráwiedliwość moiá nie vſtánie.

Hiere: 31.

Słuchayćie mię wy co znaćie ſpráwiedliwego/ lud moy/ zakon moy w ſercu ich: nieboyćie ſie zeſromocenia ludzkiego/ á bluznierſtwá ich nieſtráchuyćie ſie. Boć iáko ßátę/ ták ie robak poie: á iáko wełnę/ ták ie mol popſuie. Alec zbáwienie moie ná wieki będzie/ á ſpráwiedliwość moiá ná narody Narodow.

Iſaiæ. 14. Exodi. 14

Powſtań powſtań/ oblecz ſie w moc rámię Páńſkie: Powſtań iáko zá dni ſtárodawnych/ w rodzáiach wiekow. Izażeś nie ty porázil pyſſnego/ zránileś Smoká? Záliś nie ty wyſuſſył Morze/ wodę przepáści ſilney: ktoryś vczynił ze dná morſkiego drogę/ áby przeſſli wybáwieni? A theraz ktorzy ſą odkupieni od Páná/ náwrocą ſie/ y przyidą do Syonu chwaląc/ á weſele wieczne ná głowách ich: rádość y weſele trzymáć będą/ odeydzie precz boleść y łkánie.

1. Eſd: 1. 2. Corin: 1.

Ja ia ſam poćieſſę was: y ktożeś thy/ ábyś ſie miał bać człowieká śmiertelnego/ y ſyná człowieczego/ kthory thák iáko śiáno vwiędnie? A zápámiętáłeś Páná ſtworzyćielá twego/ kthory roſpoſtárł niebioſá/ á vgruntował ziemię: á bałeś ſie vſtáwicznie przez cáły dzień oblicza pierzchliwośći onego kthory ćię trapił/ y nágothował był ku zátráceniu. Gdzież teraz ieſt pierzchliwość trapiącego? Rychło przyidzie/ idąc ku otworzeniu/ á nie zábije áż do zátrácenia/ áni vſtánie chleb iego. Ale ia ieſthem Pan Bog twoy/ ktory zburzam morze/ y nádymáią ſie wełny iego/ Pan zaſthępow imię moie. Włożyłem ſłowá moie w vſthá twoie/ á pod ćieniem ręki záſłoniłem ćię/ ábyś ßczepił niebioſá/ á zákłádał ziemię: á potym byś rzekł ku Syonu: Thy ieſtheś lud moy.

Matth: 8. Iſaiæ. 48. Iſaiæ. 49.

Pſal: 74. Hiere: 25.

Podnieś ſie/ podnieś ſie/ Powſtań Jeruzálem/ ktoreś piło z ręki Páńſkiey kielich gniewu iego: áż wiec do dná kielichá vſpienia piłoś/ y wypiłoś áż do lagru. Nie ieſth ktoby ćię podpárł/ ze wſſyſtkich ſynow ktoryches národziło: y niemáß kthoby ćię viął zá rękę/ ze wſſyſtkich ſynow ktoreś wychowáło. Dwie ſą rzeczy kthore ćię záſkoczyły: y ktoż ſie rozżali nád tobą? Spuſtoſſenie y zburzenie/ głod y miecz/ kthoż ćię vćieſſy? Synowie twoi pomiotáni ſą/ ſpáli ná końcách wſſech drog/ iáko Báwoł vſidlony: pełny zágniewánia Páńſkiego/ fukánia Bogá twego. A przeto ſłuchay tego vbożuchna á piyána ále nie winem.

Tho mowi pánuiący twoy Pan/ y Bog twoy/ kthory walczył o lud ſwoy: Othom wziął z ręki thwoiey kielich vſpienia/ dno kielichá zágniewánia mego/ iuż więcey nie przydaß byś miáłá śniego pić. A dam go onym w ręce/ ktorzy ćię ták poniżyli/ á mowili duſſy twoiey/ Zegni ſie iż przeydziemy y położyłáś iáko ziemię ćiáło ſwoie/ á iákoby moſtem przechodzącym.

Cap: 52.

Pod imieniem Jeruzálem/ pobudza kośćioł ku poćieſſeniu y cnotam/ prorokuie o kazániu Apoſtolſkim/ y o Kryſtuſowym wywyſſeniu/ y poniżeniu/ y vwierzeniu Pogánow wen.

POwſtań/ powſtań/ oblecz ſie w moc twoię Syonie/ oblecz ſie w odzienie ſławy thwoiey Jeruzálem miáſto świethego: boć iuż więcey niedopuśći by przez ćię miał przyść nieobrzázány y nieczyſty. Otrząśni ſie z prochu/ Powſthań/ śiedź Jeruzálem: rozwiąż okowy ßyie twoiey poimána corko Syońſka/ bo toć powiáda Pan.

Roma:

Dármo ieſteśćie záprzedáni/ á bez ſrebrá też będźiećie wykupieni. Abowiem to mowi Pan Bog/ Do Egiptu zſthąpił lud moy ná począthku/ áby tám był obywáthelem: A Aſsur bez wſſelákiey przyczyny potwarzał go. A teraz coż mam ſthego/ mowi Pan/ że lud moy zábran ieſt thám dármo? Ci co nád nim pánuią niecnotliwie czynią/ mowi Pan/ y vſtáwicznie cáły dzień imię moie bywa bluźniono.

Gene: 4. Exodi. 1. 4. Reg:

Ezech: Roma:

Przethoż zwie lud moy imię moie w on dzień: iż ia ten ktorym wiec mawiał/ o toż ieſtem. O iákoż piękne ſą nogi ná gorách zwiáſtowáiącego y kázącego pokoy: ktory zwiáſtywa dobro: á każe zbáwienie/ ktory mowi Syonowi: Będzie Bog twoy Krolował? Głos ſpiegow thwoich/ podnieſli głos/ poſpołu będą chwálić: iż okiem w oko vyzrzą gdy náwroći Pan Syon. Ráduyćie ſie/ á chwalćie poſpołu puſtynie Jerozolimſkie iż poćieſſył Pan lud ſwoj/ odkupił Jeruzálem. Nágotował Pan rámię świete ſwoie przed oczymá wſſech národow: y oglądáią wſſyſthkie kráie ziemie/ zbáwienie Bogá náſſego.

Nahum. Roma: 1. 1. Ioan: 1 Eſaia. 4 Pſal: 9

2. Corin:

Odſtępćie/ odſtępćie/ wynidźćie ſthąd/ ſplugáwionego niechćieyćie ſie dothykáć: wynidźćie z pośrzodku iego/ oczyśćiayćie

ſie kthorzy noſićie naczynie Páńſkie. Abowiem nie z giełkiem wynidziećie/ áni w vćiekániu bedziećie ſie kwápić: bo poydzie przed wámi Pan/ á zbierze was Bog Jſráelſki. Oto wyrozumie ſługá moy/ bedzie podwyſſon/ y podnieſion/ y bedzie bárzo wyſoki. Jáko ſie zdumieli nád toba młodzi ták niepoććiwe bedzie miedzy mężmi poyźrzenie nań/ y kraſá iego miedzy ſyny ludzkiemi. Ten pokropi wiele narodow/ nád nim ſtula krolowie vſtá ſwoie: iż ći ktorym niepowiádano o nim/ vyźrzeli: á kthorzy nieſlyſſeli o nim/ pátrzáli nań.

Exodi, 13.
Iſaie. 65.
Roma: 15.

Cap. 53.

Prorokuie o Pánu Kryſthuſie iáko miał bez winy ćierpieć zá náſſe grzechy/ á ná śmierć miał być dobrowolnie wiedźion/ y zá ſwe przećiwniki y przeſtepniki że ſie miał modlić.

Ioann: 12.
Roma: 10.

Kthoż vwierzył temu cożmy my ſłyßeli: á rámie Páńſkie komu obiáwione ieſt: A wyſtápi iáko prácik przed nim/ y iáko korzeń z źiemie ſuchej: Niema áni kráſy ani piekności: y widzieliſmy go/ á nie było nacż poyźrzeć/ á pożadáliſmy go: wzgárdzonego/ y napoſledniey ſſego z meżow / meżá boleśći/ y znáiacego niemoc: á iákoby záſłoniona twarz iego/ y wzgárdzona/ ſthadże niemieliſmy go ſobie nizacż.

Matth: 8.
1. Petri. 2.

Prawdziwie mdłości náſſe on nioſł/ y boleśći náſſe on noſił: á myſmy rozumieli go być iákoby tredowáthego / y ſkaránego od Bogá á poniżonego. Gdyż on zránion ieſt dla nieprawości náſſych/ ſtárty ieſt dla ſproſtnych złosći naſſych: kárność pokoiu náſſego ná nim / á śinośćia iego ieſtheſmy vzdrowieni. Wſſyſcyſmy iáko owce pobładzili/ káżdy ſie ná ſwa droge puśćił: á Pan włożył náń nieprawośći wſſyſthkich nás. Offiárowan ieſt iż ſam chćiał/ á nie otworzył vſth ſwoich: Jáko Owcá na zábićie bedzie wiedzion/ á iáko báránek przed tym kthorego ſtrzyże oniemieie/ áni othworzy vſt ſwoich.

1. Cor: 11.
Hiere: 11.
Matth: 27.
Actor: 8.
Ioan: 1.
1. Corin: 5.

Z vćiſku y z ſadu wyiet ieſt: rodzenie iego kto wypowie: Bo odćieth ieſt z źiemie tych co żywa: dla ſproſtney złośći ludu moiego zbiłem go. Y da nie lutośćiwe zá pogrzeb/ y bogaczá zá śmierć ſwoie: przetho iż on żadney nieprawośći nie vczynił/ áni omylność álbo zdrádá náleźiona ieſt w vśćiech iego. A Pan chćiał go zethrzeć w niemocy. Poniewaź że położył zá grzech duße ſwoie/ oglada naſienie ſtárowiecżne/ á wola Páńſka w rece iego bedzie ſpráwowáná. Przetho iż prácowáłá duſſá iego/ vyźrzy y bedzie náſycona: W vmieietnośći ſwoiey vſpráwiedliwion ſpráwiedliwy ſługá moy wielu/ á nieprawośći ich on ponieſie. A dla tego oddziele iemu wielu/ á mocárſkie łupy podzieli. Przeto że wydał ná śmierć żywot ſwoy/ á z złoſniki pocżytán ieſt: A on wielu grzechy noſił/ á zá przeſtepniki ſie modlił.

Matth: 27.
2. Cor: 5.
Ioan: 12.
Roma: 8.
Roma: 3.
Lucæ. 22.

Cap: 54.

O wezwániu Żydow y pogánow / á iáko ſie Kośćioł buduie z drogiego Kamieniá / vgruntowány ná ſpráwiedliwośći.

Gala: 4.

Chwal niepłodna ktora nierodźiß: opieway chwałe á wykrzikay ktoraś nie rodziłá: bo dáleko wiecey ſynow oſierociáłey/ niżli oney ktora ma meżá / mowi Pan.

Roſprzeſtrzeniay mieſce namiotu twe[o]/ á ſkory przybythkow twoich rośćiagni / nie folguy: vczyń dłużſſe powroſki twoie / á kołki twoie obſtáluy. Bo y ná práwice y ná lewice przenikniesß: á náſienie twoie odźiedźicży Narody / á w puſthych mieyſciech mieſzkáć bedzie. Nie boyſie bo nie bedźieß pohánbiona áni ſie záwſtydźiß: Abowiem nie bedziećie thego wſthyd / że zhánbienia młodośći twoiey zápomniß / y zelżywośći wdowſtwá thwego nie bedźieß wiecey pámietáć. Bo iż nád thoba bedzie pánował ten ktory ćie vczynił/ Pan zaſthepow imie iego: á odkupićiel twoy świety Jſráelſki / Bogiem wſſyſtkiey źiemie bedzie názwan. Jż iáko niewiáſte opußczona/ á żáłoſna ná duſſy / wezwałćie Pan / y żone z młodośći odrzucona: rzekł Bog twoj/ Ná máluczka chwile / á krociuchno opuśćiłem ćie / á w ſmiłowániach wielkich zgromádze ćie. We mgnieniu okáże zágniewánia moie[o] / ſkryłem ná chwilke oblicże moie od ćiebie / á w miłoſierdziu wiekuiſtym ſmiłowałem ſie nád toba: rzekł odkupićiel twoy Pan.

Iſaiæ. 52.
Iſaiæ. 48.

Jeßcże zá dni Noego to mnie ieſt/ ktoremum przyſiagł/ ábym nie przywiodł wiecey wod Noego ná źiemie: thákem przyſiagł bym ſie ná ćie nie gniewał / ánibym ćie gromił á fukał. Abowiem gory ſie poruſſa/ á pagorki zádrża: ále miłoſierdzie moie nie odſtapi ćie/ y przymierze pokoiu mego nie bedzie náruſſone: powiedział miłośćiwy Pan thwoy. Vbożuchna záburzka znedzona/ bes wſſeláckiey poćiechy. Oto ia położe porzadnie kámienie twoie/ y vgruntuie ćie ná Száfirach/ á położe kámień Jáſpid Báſſty twoie: á brony twoie z kámieniá ryte[o]/ á wſſytkie miedze twoie z kámie

Gene: 9.
2. Reg: 7.
Iſaiæ. 60.

Ioan: 6.
1. Ioan: 2.

niá pożadliwego. Wssystkie syny twoie náu-
czone od Paná: y mnosthwo pokoiu synom
twoim. A w spráwiedliwośći záłożona be-
dzieß: odsthep dáleko od potwarzy/ bo sie
bać nie bedzieß: y od postráchu/ bo nie przy
stapi blisko k tobie. Oto/ pográniczny przíy
dzie/ ktory nie był semna/ przychodzień nie
gdy twoy przylaczy sie k tobie. Otho iam
stworzył kowalá/ poddymáiacego wegle
ná ogniu/ y wynoſſacego náczynie ná ro-
bote swoie: y iam stworzył zábíiácza ku wy
tráceniu. Wßelkie[v] naczyniu ktore vczynio
ne iest przećiwko tobie/ nie powiedzie sie:
á kożdy iezyk ktoryć sie sprzećiwi ná sadzie/
bedzieß sadził. Toć iest dziedzictwo slug

Luce. 21.
Actor: 4.

páńskich/ á spráwiedliwość ich v mnie/
mowi Pan.

Cap: 55.

Wzywáiac wssystkich ná wiáre/ obiecuie duchow-
nych dárow hoyna obfithość/ odwodzi od grzechu
nielutośćiwe/ że Pán iest miłośierny y w obietnicach
wierny. A że sie słowo Boże prożno nie náwroći.

Eccleci: 51.
Ioan: 7.
Apoca: 2.

WSZYsthcy kthorzy prágniećie
przíydźćie do wod: á wy co nie
máćie srebrá kwápćie sie/ ku-
puyćie á iedźćie/ chodźćie/ ku-
puyćie bes srebrá/ y bes wſſelá
kiey zámiány/ winá y mleká. Czemu wydá
iećie srebro nie zá chleby: á robothowánie
wáſſe nie ku násyceniu? Słuchayćież mie
słucháiac/ á iedźćie coć iest dobrego/ y be-
dzie sie kocháć w otyćiu duſſá wáſſá. Ná-
kłońćie vchá wáſſego/ á przydźćie do mnie:
Słuchayćie/ á bedzie żyć duſſá wáſſá/ y v-
czynie swámi vmowe wieczna/ miłośier-
dzia Dawidowe wierne. Othom go dał

Actor: 13.
2. Reg: 7.

świádkiem ludom/ wodzem y náuczyćielem
Narodom. Oto/ Narodu o ktorymeś nie
wiedział/ wzywáć bedzieß: á Narodowie
kthorzy ćie nieználi/ pobieża do ćiebie dla
Páná Bogá twoiego/ y świetego Izráel-
skiego/ ktory ćie vwielbił.

Szukayćie Páná gdy może być nálezio-
ny/ wzywayćie go gdyż blisko iest. Niech
opuśći bezbożny droge swoie/ á mąż złośli-
wy myśli swoie/ niechże sie náwroći do Pá-
ná/ tedy sie zmiłuie nád nim/ y do Bogá ná
ſſego/ bo obfity iest ná odpußczánie. Boć

Ezech: 18.
& 33.

myśli moie/ nie sa myślámi wáſſymi: áni też
drogi wáſſe/ drogámi moiemi/ powiáda
Pan. Bo iáko podniesione á oddálone sa
Niebiosá od ziemie/ ták też podniesione sa
drogi moie od drog wáſſych/ y myśli moie/
od myśli wáſſych. Y iáko deßcz y śnieg pá-

Deute: 32.

dáia z niebá/ á tám sie iuż wiecey niewrá-
ca/ ále nápáia ziemie/ y zálewa ia/ czyni ia
żeby rodziłá/ y dawa náśienie śieiacemu/ y
chleb iedzacemu: Thák bedzie słowo moie
kthore wynidzie z vst moich: nie wroći sie
do mnie prożne/ ále vczyni comkolwie ch-
ćiał/ á poſſcześći mu sie w thych do ktho-
rychem go posłał. Abowiem w weselu wy-
nidźiećie/ á w pokoiu bedźiećie przepro-
wádzeni: Gory y pagorki beda przed wá-
mi opiewáć chwałe/ á wſſysthkie drzewá
kráiny beda rekomá kláskáć. Miásto Ostu v
rośćie Iodłá/ á miásto pokrzyw/ Swierk/
y bedzie Pan miánowany ná známie wie-
czne/ ktore nie bedzie odiete.

Cap: 56.

Vpomina w obec wſſystkie/ áby strzegli przykázá-
nia páńskiego/ obietnice przydáiac/ Dom Páński dom
modlitwy/ okrutna pogrozká pástyrzom/ ktore názy-
wa ślepemi/ psy niememi/ y niewstydliwemi.

Matth:

TO mowi Pan. Strzeżćie pil-
nie Sadu/ a czyńćie spráwiedli
wość. Abowiem pośpieſſa sie
zbáwienie moie áby przyſſło/
a spráwiedliwość moiá/ áby ob
iáwiona byłá: Błogosłáwiony mąż kthory
to czyni/ a syn człowieczy kthory to poymie:
Ktory przystrzega Soboty áby iey nie splu

Esaie.

gáwił/ strzegac rak swoich/ áby nie czynił
wſſelákiego złego.

A niechay nie mowi syn przychodniow/
ktory sie dzierży Páná/ mowiac: Odłacze-
niem oddzieli mie Pan od ludu swoiego.

Deute:

Niech też nie mowi niepłodny. Otom ia
drzewo vschłe. Bo to mowi Pan niepłod-
nym. Ktorzy iedno beda przystrzegáć So-
both moich/ á obiora sobie tho com ia ch-
ćiał/ á beda trzymáć przymierze moie: dam
im w domu moim/ y w murzech moich mie
sce/ y imie lepſſe niż synom y corkam: imie

Ioan:

wiekuiste dam im/ ktore nie záginie. A sy-
ny przychodniowe ktorzy sie dzierża Páná

Sapien.

áby go chwalili/ á miłowáli imie iego/ że-
by byli iemu zá sługi: y kożdego ktory przy-
strzega Sobbothy áby iey nie splugáwił/ y
ktory trzyma przymierze moie: Przywiode
ie ná świeta gore moie/ y vweselę ie w do-
mie modlitwy moiey: Zupełne y ine ich of-
fiáry/ beda mi przyiemne ná ołtarzu moim
Bo dom moy dom modlithwy bedzie ná-

3. Reg:
Matth:
Marci.
Luce.

zwány od wſſech ludzi. Mowi Pan Bog
ktory zbiera rosproſſony lud Izráelski: Je-
ſſcze zgromádze k niemu zebráne iego.

Hiere:

Wſſystkie źwierzetá polne przydźćie na
pożárćie/ wſſystek źwierzu leśny. Stroźo-
wie iego ślepi wſſystcy/ nievmieia nic wſſy
scy: psi niemi kthorzy ſſczekáć nie moga
kthorzy widza márne rzeczy/ kthorzy śpia
á miłuia sny. A psi náder niewsthy-

dliwi niewiedzieli kiedy ſie naieść. Sámi páſterze nieumieli wyrozumienia: wſſyſcy ſie puścili ná ſwa droge / kozdziurny zá ſwym łákomſtwem/ od nawyżſſego do nayoſlednieyſſego. Chodźcie (mowia) piymy wino/ á iuż ſie dziś vpiymy: Y bedzie iáko dziś táko y iutro/ y dáleko wiecey.

Iere: 6. Iſaie. 22. Sapien: 2.

Cap: 57.

Zchodzenia z świátá/ y przyßłego odpocżynku ludzi ſpráwiedliwych/ złoſliwi rozumieć niemoga/ wymawia Zydom że ſie vragáli z Kryſtá/ y opowiáda im ſtłumienie/ á tym co ſie náwroca pokoy y pocieche obiecuie/ ſerce złoſliwego iáko zburzone morze.

Spráwiedliwy ginie/ á niemáß ktoby tho vważył w ſercu ſwoim: á mężowie miłoſierdzia bywáia zbieráni/ iż nie ieſt ktoby to rozumiał: Abowiem przed złośćia wźiet ieſt ſpráwiedliwy. Niechay przyidzie pokoy/ niech odpocżywa ná łożku ſwoim/ ktory chodził w proſtoćie ſwey.

Ale wy przyſtepćie ſám ſynowie Czárownice/ náſienie cudzołożnikowe/ y nierzadnice. Z kogośćie ſie nágrawáli? ná kogośćie rozdziráli gebe/ á wywieśáli iezyk? Zaześćie nie wy ſynowie ſproſne cudzołoſtwá náſienie kłamliwe? kthorzy ſie kocháćie w Bodzech pod wſſelkym drzewẽ gáłezyſthym offiáruiac máłe dzieći w rzekách pod ſkáłámi wzgore wyſſemi? W pewnych ſtronách ſtrumieniá cząſtká twoiá/ ten ieſt los thwoy: á imeś wyláłá Napoyna offiáre/ offiárowáłáś obiáte/ á wiec ſie dla thych rzecży gniewáć niebede?

Matth: 12.

Ná wyſokiey y wynieſioney gorze poſtáwiłáś łoże twoie/ támżeś wſthepowáłá ábyś offiárowáłá offiáre. Y zá drzwiámi/ y zá podwoiem/ położyłáś pámiatke twoie/ boś ſie wedle mnie odkryłá/ y przypuśćiłáś cudzołożniká/ roſprzeſtrzeniłáś łoże twoie/ y vczyniłáś ſnimi vmowe: miłowáłáś pośćiel ich reka otworzona. A pomázáłáś ſie krolewſkiemi oleykámi/ y zámnożyłáś bárwicżki y máśći thwoie. Poſłáłáś poſły twoie dáleko/ á ieſteś poniżoná áż do pieklow. W mnoſtwie drogi twoiey prácowáłáś/ ániś rzekłá/ Odpocżyne. Zywot reki twoiey náláztáś/ y przetożeś nie proſiłá. O kogożeś ſie bedac piecżliwa báłá/ iżeś ſkłámáłá/ y námieś nie wſpomniáłá/ ániś myſliłá w ſercu twoim? Iż ia milcże/ á cży nie iákobym nie widział/ y zápámiethałáś o mnie.

Exodi. 20. Deute; 27. Hoſee. 12. Matth: 9.

Ja zwiáſtuie ſpráwiedliwość twoie/ á vczynki twoie nic ći nie beda pomocne. Gdy bedzieß wołáć niech ćie wiec wyſwobodza zebráni Boſſkowie twoi / á wſſyſthkie ony wiátr zánieſie / powietrze zábierze. Ale kthory ma we mnie duffánie / odziedzycy ziemie/ y poſiedzie świeta gore moie. Y rzekne: Cżyńćie droge / dayćie wolna droge / odſtepćie z ſcieſſki/ odeymćie záwády z drogi ludu moiego. Abowiem to mowi wyſoki y powyżſſony ktory mieſſka w wiecżnośći: y świethe imie iego ná wyſokośći / y w świetym przebywáiacy/ y z ſkruſſonym y pokornym duchem: áby ożywił duchá pokornych/ y ożywił ſerce ſkruſſonych. Boć nie ná wieki ſie bede wádził/ áni też áż do końcá ſie bede gniewał: Abowiem duch od oblicża mego wynidzie / y wiánia ia vcżynie. Dla nieprawośći łákomſtwá iego rozgniewałem ſie/ y ſkarałem go: ſkryłem przed toba oblicże moie/ á zágniewałem ſie: y odßedł obłedliwy tułáiac ſie po drodze ſercá ſwego. Drogi iego widziałem/ y vzdrowiłem go/ y záſiem go przywiodł/ y przywroćiłem mu poćieſſenia / y żáłoſliwym iego. Stworzyłem owoc wárg pokoy/ pokoy onemu ktory ieſt dáleko/ y ktory bliſko/ rzekł Pan/ y vzdrowiłem go. A nielutośćiwy iáko morze wrzace/ ktore ſie nie może vpokoić / y wylewáia wáły iego / ná potłocżenie y ná błotho. Nie máß pokoiu bezbożnym/ mowi Pan moy.

Roma: 5. Iſaiæ. 40. Pſal: 50; Iſaiæ. 61. & 66. Ephe: 2. Iſaiæ. 48.

Cap: 58.

Kto ſie pośći/ iáłmużne dáie/ cżyni ine miłoſierne vczynki/ co zá odpłáte zá nie weźmie/ á iákim ſpoſobem ſie w tey mierze ſpráwiáć mamy/ vcży.

Wołay/ nie przeſthaway / iáko traba wynoś ſie z głoſem twoim/ á oznaymiay ludu memu ſproſne złośći iego/ y domowi Jákobowe grzechy ich. Boć mnie dzień odedniá ßukáia: y chca wiedzieć drogi moie: iákoby on narod ktoryby ſpráwiedliwość cżynił / á ſadu Páná Bogá ſwego nieopuśćił: Pythaia mie o ſadziech ſpráwiedliwośći: á chca ſie przybliżyć do Bogá. Czemużeſmy (pry) pośćili/ á thyś niechćiał weyźrzeć: korzyliſmy duſſe náſſe/ á tyś o thym niechćiał wiedzieć? Otho/ w dzień poſtu wáſſego náyduie ſie wáßá wola/ á (támże) wſſyſtkie dłużniki wáſſe cieſſko przyćiſkaćie. Otho wy tylko ná zwády ná ſwary pośćićie/ á bijećie pieśćia nielutośćiwie. (Racżey) niepośććie ták iákośćie do dziſiá dniá páſſcżáli/ áby było wyſłuchane ná wyſokośći wołánie wáſſe. A wiec táki ieſt poſt kthorym ia obrał/ przez dzień trapić człowiekowi duſſe ſwoie? Y zaß záwinać iákoby obracżká głowe ſwoie/ á wor

Mala: 3. Iſaiæ. 1.

y popiół poſláć? á wiec ty tho nazwieſz poſtem/ y dniem przyiemnym Pánu?

Deute: 15.

Zaſz nie tho ieſt wiecey poſt kthorym ia obrał? Rozwiąż zwiąſki bezbożnośći/ rozpuść ſnopki ktore ćie ku dołu ćiſną/ wypuść the kthorzy złámáni ſą ſwobodnie/ á wſſeláką brzemie roſtárgni. Vłámuy łáknącemu chlebá twego/ á potrzebne/ y obiedliwe wwiedz do domu ſwego. Gdy vyzrzyſz obnáżonego/ odzieyże go/ á ćiáłá (bliźniego) twego nie wzgárdzay.

Matth: 25.

Luce. 11.

Thedy thák wynicknie iákoby ráno świátłość twoiá/ y zdrowie twoie rychliey wznidzie/ á poydzie przed obliczem twoim ſpráwiedliwość twoiá/ á chwałá Páńſka priymie ćie. Ná then czás bedzieſz wzywáć/ á Pan ćie wyſłucha: bedzieſz wołał/ á on rzecze: Jeſtem tu. Odeymieſſli z pośrzodku twego łáncuch/ á przeſtánieſſli wyćiągáć pálcá/ y mowić thego co nie ieſt vżyteczno. Gdy wyleieſz łácznemu duſſe ſwoie/ á duſſe vdreczona nápełniſz: wzeydzie w ćiemnośćiách świátłość thwoiá/ á ćiemnośći twoie beda iáko południe. Y dać Pan Bog odpoczynienie záwżdy/ á nápełni bláſki duſſe twoie/ y kośći twoie wyzwoli: A bedzieſz iáko ogrod wilgotny/ y iáko ſtudnicá wod/ ktorey wody niewyſycháią. Y beda w tobie pobudowáne puſtynie wiekow: grunty rodzáiu á rodzáiu wzbudziſz: y bedzieſz názwan budownikiem płotow/ odwrácáiacy śćieſſki ná pokoy.

Prouer: 21.

Matth: 5.

Iſaie. 56. & 66.

Odwroćiſſli od Sobothy noge twoie/ á byś vczynił ſwa wola w dzień moy święty/ á názwałbyś Sobbote roſkoſſna/ y święta Páńſka wielebna/ á ććiłbyś ia ná ten czás gdy nieczyniſz drog twoich/ á nienaydzie ſie wola twoiá/ ábyś mowił mowe: ná tē czás bedzieſz ſie kochał w Pánie/ y wynioſe ćie nád wyſokośći ziemie/ á nákarmie ćie dziedzictwem Jakobá oycá twoie°. Abowiem vſtá Páńſkie mowiły.

Cap. 59.

Mocen Pan Bog záwżdy y zbáwić y wyſłucháć/ by nas grzechy náſſe ſnim nie łaczyły/ ktore nam ná wſſem v niego ſſkodne ſą/ á nam nie płátne.

Tho/ nie ſkroćiłá ſie reká Páńſka/ áby nie mogłá zbáwić/ áni obćiążone ieſt vcho iego/ żeby niemiał wyſłucháć: álec złośći wáſſe tec vczynili rozdział miedzy wámi/ y miedzy Bogiem wáſſym/ á grzechy wáſſe/ ſkryły oblicże iego od was/ áby nie wyſłuchał. Bo rece wáſſe pomázáły ſie krwia/ á pálce wáſſe niepráwośćia: wárgi wáſſe kłam máwiáły/ á iezyk wáſz niepráwość mowi. Niemáſz ktoby wzywał ſpráwiedliwośći/ áni tego coby ſadził prawdziwie/ ále duffáia wniwecz/ á máwiáia márne rzeczy: poczeli prace/ á vrodzili niepráwość: Jáycá żmiiowe rozbili/ á ſiatki ſpáieczyny vdziáli: kto bedzie iadł iáycá ich/ vmrze: á co ſie kolwie wychowáło/ obroći ſie w bázyliſſká. Z płotná ich nie bedzie ſſátá/ áni ſie przykryia vczynki ſwemi. Vczynki ich vczynki niepożytheczne/ á ſkutek niepráwośći w reku ich. Nogi ich bieżą ná złe/ y ſpieſſą ſie/ áby wyláły krew niewinna: Myſli ich myſli niepożyteczne ſpuſtoſſenie y ſtárćie ná drogach ich. Drogi pokoiu nie wiedzieli/ á nie máſz rozſadku w chodzeniu ich. Śćieſſki ich nákrzywiły ſie im/ kożdy kthory po nich chodzi/ nie wie co to pokoy. Przetoż też oddálony ieſt Sad od was/ y nie imie ſie was ſpráwiedliwość.

Nume: 11. Iſaie. 50. Hiere: 5. Eſaie. 1

Iob. 15. Pſalmo.

Prouer:

Oczekáwáliſmy świátłośći/ álić ćiemnośći: bláſku/ á onoſmy w ćiemnośćiach chodzili. Mácálichmy iáko ſlepi po śćienie/ á iákoby bes oczu tykálichmy. Szwánkowáliſmy o południu iákoby w ćiemnośćiach/ á w mroku iáko vmárli. Bedziem wſſyſcy mruczeć by niedzwiedzie/ á iákoby gołebice myſlac bedziemy łkáć. Oczekáwáliſmy Sadu/ á niebyło go: wyſwobodzenia/ á oddáliło ſie od nas. Abowiem też rozmnożyły ſie niepráwośći náſſe przed thoba/ á grzechy náſſe the nam odpowiedziáły/ iż ſproſtne złośći náſſe ſnámi/ á niepráwośći ſmy náſſe poználi/ grzeſſyć á kłámáć przećiwko Pánu: y odwroćiliſmy ſie ábyſmy nie ſſli zá Pánem Bogiem náſſym/ á żebyſmy mowili potwarz y przeſtepſtwo: poczelichmy/ y mowiliſmy z ſercá ſłowá kłámſthwá. y obroćił ſie opák ſad/ á ſpráwiedliwość dáleko ſtánełá: bo obálitá ſie ná vlicy prawdá á práwość nie mogłá wniść. Y przyſſłá prawdá ku zápámietániu/ á ktory odſthapił od złego/ gotowym był łupem.

Iob. 30.

Deut: 28 Ioan: 12.

Y vyzrzał Pan/ á złe dáło ſie widzieć przed ie° oczymá/ iż nie máſz ſadu. A vyzrzał że nie máſz meżá: y zátroſkał ſie/ że nie ieſt ktoby w droge záſſedł: y zbáwił ſobie rámie ſwoie/ á ſpráwiedliwość iego tá go pothwierdziłá. Oblokł ſie w ſpráwiedliwość iáko w páncerz/ á hełm ábo przełbicá zbáwienia ná głowie iego: Oblokł ſie w ſſáty pomſthy/ á odział ſie iákoby płaſſczem záwiſna miłośćia. Ták ná pomſte/ iáko ná odpłáte rozgniewánia/ nieprzyiaćielom ſwoim/ á ná wzaiem oddánia głownym przećiwnikom ſwoim: y wyſpom wzaiem odda. Y beda ſie bać ći ktorzy ſą od zachodu ſłońcá/ imieniá Páńſkiego: y ći co od wſchodu Słońcá wielmożnośći iego: gdy przyidzie iáko rzeká gwałtowna/ kthora duch Páń-

Ephe: 6. 1. The: 5.

ſki przynuka: y gdy przyidzie Syonowi odkupićiel/ y onym kthorzy ſie odwracáia od nieprawośći w Jakobie / mowi Pan. To moie przymierze ſnimi / mowi Pan. Duch moy ktory ieſt w tobie/ y ſłowá moie kthorem włożył w vſtá twoie/ nie odeyda z vſth twoich/ y z vſt náſienia twego / y z vſt ieſzcze náſienia twego / mowi Pan / od tych miaſt áż ná wieki.

[margin: ...ſal: 13. Roma: 11.]

Cap: 60.

Oznáymuie Kośćiołowi / że ſie w nym świáthłość oświećiłá/ á że do niego mieli przyſtáwáć ze wſſech narodow/ w nim być pokoy/ ſpráwiedliwość/ y chwale Boża: á że mu Bog ma być świátłośćia wieczna.

Wstań oświeć ſie Jeruzálem: bo przyſſło świátło thwoie / á wielmożność Páńſka wzeſſłá ieſt nád toba. Abowiem othoć ćiemnośći okryia ziemie / y mrok ludi / á nád thoba wznidzie Pan / á wielmożność iego bedzie w tobie widziána. Y beda chodzić Pogáni w świáthłośći thwoiey / á Krolowie w iáſnośći wześćia twoiego. Podnieś około oczy twoie/ á ogladay: wſſyſtcy ći zebráli ſie / y przybyli tobie: Synowie thwoi z daleká przyida / y corki twoie z boku powſtána. Ná ten czas vyźrzyſz /y bedzieſz wſſem opptywáć / á zdziwi ſie/ y rozſſyrzy ſerce twoie/ gdy ſie k thobie náwroći mnoſtwo Morſkie / moc Pogáńſka przybedzie ktobie.

[margin: ...ctor: 26. ...phe: 5. ...ſaie. 19. ...ene: 15. ...aie. 49. ...arci. 8.]

Obfithość Wielbładow przykryie ćie/ Dromedarze Mádyáńſkie y Effá: wſſyſcy z Sáby przyida/ złoto y kádzidło przynoſzac y chwałe Pánu opowiádáiac. Wſſyſtek dobytek z Cedár/ zgromádzi ſie ktobie. Báránowie Nábáioth poſlugowáć beda tobie: beda offiárowáni ná vbłágálnym otharzu moim/ á dom máieſtatu moiego vwielbie.

[margin: ...ſal: 71. ...atth: 2. Hebre: 13.]

Cożto zacż ſa kthorzy látáia by obłokowie / y iákoby gołebice do ſſlákow ſwoich: Abowiem mnie czekáia wyſpy / y okrethy Morſkie ná poczatku/ ábym przywiodł ſyny twoie z dáleká: Srebro y złoto ich ſnimi imieniu Páná Bogá twoiego/ y świetemu Jzráelſkiemu/ iż ćie vwielbił. Y beda budowáć ſynowie pielgrzymſcy mury twoie / á Krolowie ich bedać poſlugowáć: Bom w zágniewániu moim vbiłem ćie / á w ziednaniu moim zmiłowałem ſie nád toba. Y beda otworzone brony twoie vſtáwicznie/ we dnie y w nocy nie beda zámknione / áby przynieſiona byłá do ćiebie moc Pogáńſka/ á krolowie ich byli przywiedzieni. Bo wiedz że narod y kroleſtwo ktoreby nie ſłużyło tobie / zginie: á narodowie tákowi tedy ſpuſtoſſeia puſtynia. Sławá Libáńſka ktobie przyidzie/ Jodłá/ Bukſſpan/ y Soſná ſpołu/ ná ozdobienie mieſcá poświecánia mego/ a mieſce nog moich vwielbie. Y przyida do ćiebie ſkrzywiwſſy ſie ſynowie onych ktorzy ćie poniżáli / y beda czynić modłe ſládom nog twoich / wſſyſcy kthorzy ſie s ćiebie pośmiewáli / beda ćie názywáć miáſthem Páńſkim / Syonem świethego Jzráelſkiego. Zá tho iżeś opuſzczono y w nienawiśći było / y nie był kthoby był przez ćie ſſedł/ położe ćie ná pyche wiekow: rádość w narodzie á w narodzie. A bedzieſz ſsáć mleko Pogáńſkie/ á pierſiámi Krolewſkiemi wychowáno bedzieſz: á zwieſz żećiem ia Pan kthory ćie zbáwiam / y odkupićiel twoy mocny Jakobow. Miáſto miedźi przynioſe złotá / miáſtho żelazá/ przynioſe ſrebrá: á miáſto drew/ miedźi/ y miáſto kámieniá żelázá: Y vczynie náwiedzenie twoie pokoy / á przełożone thwoie ſpráwiedliwość.

[margin: ...aie. 54. ...poca: 21. ...ſal: 21.]

[margin: Eſaie. 40.]

Nie bedzie ſłycháć wiecey nieprawośći w ziemi twoiey / ſpuſtoſſenia y zburzenia/ w gránicach twoich: Oſiedzie zbáwienie mury twoie/ y brony twoie chwalenie. Nie bedzie thobie wiecey słońce ku świeceniu przez dzień / áni świátłość kxieżycá oświećić ćie: ále Pan bedzie tobie zá świáthłość wieczna/ y Bog twoy ná ſłáwe twoie: Nie zaydzie iuż wiecey słońce thwoie / y kxieżyc twoy nie bedzie ſchodził: Abowiem bedzie thobie Pan świátłośćia wieczna / á wypełnia ſie dni żáłoby twoiey. A lud twoy wſſyſcy ſpráwiedliwi/ náwieki odziedzicza ziemie/ płod ſſczepienia moiego/ vczynek reki moiey ku ſławieniu. Namnieyſſy bedzie w tyſiac / á máluczki w narod bárzo mocny. Ja Pan czáſu ſwego nagle to vczynie.

[margin: Apoca: 21.]

Cap: 61.

O pomázániu/ o poſłániu/ y o kazániu Kryſtuſowym/ o iego ſłowiech y kaznodzieiach/ też y o poſcześćieniu kośćiołá świetego.

Duch Páńſki nádemna/ przeto iż mie Pan pomázał: poſłał mie ábych zwiáſtował ćichym/ ábym leczył te kthorzy ſkruſſonego ſercá/ á żebym kazał ieńcom o ſwobodzie / á zámknionym o otworzeniu: Bym kazał rok przyiemny Pánu/ y dzień pomſty Bogá náſſego: żebym ćieſzył wſſyſtkie żáłoſne: iżbym przełożył poćieche wſſem co płácza Syonu/ ábych im dał korone zá popioł/ oleiu rádośći zá łkánie / płáſcz chwały zá duchá fráſunku: Y beda w niey názywány/ mocarze ſpráwiedliwośći:

[margin: Iſaiæ. 11. Lucæ. 4. & 7. Iſaiæ. 57. & 66. Matth: 5.]

ßczepienie Páńſkie ku vwielbieniu.

Y zbuduią puſtynie od wieku/ á obále-
nia ſthárádawne wywiodą/ y popráwią
miaſt ſpuſtoſſáłych/ rozmiotáne do narodu
á národu. A będą ſtáć obcy/ y będą páść by-
dło wáſſe: á ſynowie przychodniow/ będą
oráczmi y winogrodniki wáſſemi. A wy ká-
płany Páńſkiemi będziećie názywáni: będą
wam mowić/ ſłużebnicy Páná Bogá ná-
ßego: Moc Pogáńſką będziećie ieść/ y w
ſławie ich będziećie podwyſſeni. Zá dwoi-
ſtą zelżywość wáſſę/ y zá zápałánie/ będą
chwalić cząſtkę ich: przetoż też wſwey zie-
mi ſowite odpłáty poſiedą/ będą mieli wie-
kuiſte weſele. Abowiem ia Pan kthory mi-
łuię Sąd/ á mam w nienawiśći drapie-
ſtwo ná zupełne offiáry: á dam vczynek ich
w prawdzie/ y przymierze wieczne vczynię
ſnimi. Y będzie znáiome w narodziech na-
ſienie ich/ y płod ich w pośrzodku ludow:
wſſyſtcy ktorzy ie vyźrzą/ poznáią ie/ że ći
ſą ono naſienie ktoremu błogoſłáwił Pan.

Iſaiæ. 66.
Hiere: 33.

Z rádośćią będę ſie rádował w Pánie/
y rozráduie ſie duſſá moiá w Bodze moim
iż mię oblokł w ßáty zbáwienne: á w odzie-
nie ſpráwiedliwośći okrył mię/ iákoby ob-
lubienicá przyſtroiwſſy w koronę/ y iáko
oblubienicę przybrawſſy w zapony ſwoie.
Abowiem iáko ziemiá wydáie płod ſwoy/ á
iáko ogrod naſienie ſwoie wypuſſcza: thák
Pan Bog rozmnoży ſpráwiedliwość/ y
chwałę przede wſſemi narody.

Lucæ. 2.
Pſal: 131.

Cap. 62.

Opowiáda przyśćie Kryſtuſowe/ o wołániu ſtro-
żow świetego Kośćiołá/ y o ćiele Páná Kryſtuſowym
pod oſobą chlebá y wyná.

DLA Syonu niebędę milczeć/ á
dla Jeruzálem nie przeſthá-
nę/ áż wynidzie iáko świátłość
ſpráwiedliwy iego: á zbáwićiel
iego zápali ſie iáko lámpá. A
vyźrzą narodowie ſpráwiedliwego twego
y wſſyſtcy krolowie vććiwego twego: Y bę-
dą ćię názywáć nowym imieniem/ kthore
vſthá Páńſkie miánuią. Y będzieß koroną
ſłáwy w ręce Páńſkiey/ á koroną kroleſtwá
w ręce Bogá twoie°. Nie będąćie więcey
názywáć/ Opuśćiáłą: y ziemiá twoiá nie-
będzie więcey zwaná puſtą: ále będzieß ná-
zywáná/ Wola moiá w niey/ á ziemiá two
iá oſádzoná będzie/ że ſie vpodobáło Pánu
w thobie: á w ziemi twoiey będą mieſſkáć.
Bo będzie mieſſkał młodzieniec z pánną/
y będą w thobie mieſſkáć ſynowie twoi. Y
będzie ſie kochał oblubieniec w oblubieni-
cy/ y będzie ſie rádował nád tobą Bog twoj.

Ioan: 1.
Iſaiæ. 54.

Ná murzech twoich/ o Jeruzálem/ po-
ſtánowiłem ſtroże: cáły dzień y cáłą noc ná
wieki nie będą milczeć. Wy kthorzy wſpo-
minaćie ná Páná/ nie milczćie/ á nieda-
waycie mu pokoiu/ ażby poſthánowił/ áż
gdyby położył Jeruzálē: chwałą ná ziemi.
Przyſiągł Pan ná práwicę ſwoie/ y ná
rámię mocy ſwoiey: Niedam pſſenice two
iey więcey w pokarm nieprzyiaćielom two
im: áni będą pić ſynowie obcy winá twego
około ktoregoś ty prácowałá. Bo ći kto-
rzy ie zgromadzáli/ ieść będą/ á będą chwa
lić Páná: á ktorzy ie znoſſą/ będą pić w ſie-
niách moich świętych. Jdźćie/ idźćie bro-
námi/ gothuyćie drogę ludu/ rownayćie
drogę/ á wybierayćie kámienie/ podnoś-
ćieß známię ná narody. Oto Pan rozgło-
ſił tho po kráiach świátá. Powiedźćie cor-
ce Syon/ Oto zbáwićiel twoy przychodzi/
oto zapłátá iego ſnim/ y vczynek ie° przed
nim. Y názową ie/ ludem świętym/ odku-
pieni od Páná. A ćiebie názową/ Miáſto
doſtáne/ á nie Opuſſczone.

Iſaiæ. 4
Zacha:
Math: 2
Iſaiæ. 4

Cap: 63.

Jáko Aniołowie mowią dziwuiąc ſie wſtępuiącemu
ná niebo Pānu Kryſtuſowi/ y o iego vmęczeniu.

KToryß to ieſt/ ten co idzie z E-
dom/ z ſkropione máiąc odzie-
nie z Boſrá/ ten ſliczny w ßá-
ćie ſwoiey/ kroczący w mno-
ſtwie mocy ſwoiey? Ja kthory
mowię ſpráwiedliwość/ á ieſtem obrońcą
ku zbáwieniu. Czemuß tedy czerwone ieſth
odzienie twoie/ á ßáthy twoie iáko tych co
tłoczą w práſie? W práſiem ſam tłoczył/ á z
narodow niemáß męzá ſe mną: Tłoczyłem
ie nogámi w pierzchliwośći moiey/ y po-
deptałem ie w gniewie moim: y ſkropiłá
krew ich ßáty moie/ á wſſyſtko odzienie mo
ie ſplugáwiłem. Abowiem dzień pomſty w
ſercu moim/ rok odpłáthy moiey przyſſedł.
Obeyzrzáłem ſie w koło/ á nie było pomo-
cniká: ßukałem/ á niebył ktoby mię rátho-
wał: y wyſwobodziło mię rámię moie/ y zá-
gniewánie moie/ tho mię rátowáło. Y po-
deptałem ludy w pierzchliwośći moiey/ y
vpoiłem ie w zágniewániu moim/ y śćią-
gnąłem ná ziemię moc ich. Ná smiłowá-
nia Páńſkie będę pámiętał/ y chwałę dam
Pánu/ że wſſyſtkich rzeczy ktore nam od-
dał Pan/ y z mnoſtwá dobrych rzeczy do-
mu Jſráelſkiego/ ktore ßczodroty ſwey dał
według odpuſſczenia ſwe°/ y według mno-
ſtwá miłoſierdzia ſwe°. Y rzekł: Przedſię
iednák lud moy ieſt: ſynowie ktorzy ſie nie
przeli: y ſtał ſie im zbáwićielem. We wſſel

Iſaiæ. 34

Exodi. 33. 14. & 23.

kim vtrápieniu ich nieſſráſowal ſie/ y Anjiol oblicza iego zbáwil ie: w milowániu ſwoim/ y w odpuſſczeniu ſwym/ on ie odkupil/ y noſil ie/ y podnioſl ie przez wſſyſtkie dni wieku. Ale oni ku gniewliwoſči pobudzili go/ y vdreczyli duchá świetego iego: y obrocil ſie im w nieprzyiáčielá/ y on ie zwalczyl. Y wſpomniał ná dni wieku Moizeſſowe/ y ludu ſwoiego: (rzekac)gdzież ieſt ktory ie wywiodl z morzá z páſtherzmi ſtádá ſwego: Gdzie ieſt ktory polożyl w pośrzodku iego duchá świetego ſwego: Ktory wiodl ná práwice Moizeſſá rámieniem máieſtatu ſwego: kthory rozdzielil wody przed nimi/ áby ſobie vczynil imie wiekuiſte. Kthory ie przewiodl przez przepáśći/ iákoby koniá ná puſſczey nieſſwánkuiacego. Jáko zwierze na polu z ſtepuiace/ duch Páńſki przewodnikiem ieo byl: Tákes przywiodl lud twoy/ ábyś ſobie ſpráwil imie ſlawy.

Baruch. 2.

Poyzrzy z niebá/ á obácz z przybythku twego świethego y chwaly twoiey: Gdzie ieſt zawiſna milość twoiá/ y moc twoiá/ mnoſtwo wnetrzności twoich/ y miloſierdzia thwego: nádemna záhámowály ſie. Abowiem ty oćiec náſz/ y Abráhám o nas niewiedział/ y Jſráel nieznał nás: Thyś Pánie oćiec náſz/ y odkupićiel náſz/ od wieku imie thwoie. Czemużeś nam dopuśćił bladzić Pánie z drog twoich: zátwárdziłeś ſerce náſſe/ ábyſmy ſie ćiebie nie báli: Náwroć ſie k nam dla ſlug twoich/ dla pokoleniá dziedzictwá twoiego. Jákoby zá nic thák opánowáli lud twoy świety/ nieprzyiáćiele náſſy podepthali poświecenie twoie. Stáliſmy ſie iákoby ná poczathku/ gdyś nie pánowal nád námi/ áni bylo wzywáne imie twoie nád námi.

Matth: 6. & 23.

Pſal: 118.

Cap: 64.

Żada przyśćia Páná Kryſtuſowego / á oznáymuie grzechy/ tudzież y przypomina dobrotliwość Boſką.

OByś ále rozdárl niebioſá/ y ſtapil: przed oblicznośćia twoia goryby ſie roſplynely/ Jáko od ſpalenia ogniá zgineliby/ wodyby gorzály ogniem/ áby bylo imie twoie znaiome nieprzyiáćielom twoim: przed oblicznośćia twoia narody by ſie záburzyly. Gdy bedzieſz czynil cudá/ nie doſtoymy: z ſtapiłeś á przed oblicznośćia twoia gory ſie rozplynely.

Od wieku nie ſlycháli/ áni to ich vſſu doſſlo/ oko nie widziálo Boże beſz ćiebie/ coś ty przygotowal tym ktorzy ná ćie czekáia. Zábieżałeś droge weſelacemu ſie/ y themu kthory czyni ſpráwiedliwość: ná drogach twoich beda ná ćie pámietáć: Otho tyś ſie rozgniewal/ y zgrzeſſylichmy: trwáliſmy w nich záwżdy/ y bedziemy zbáwieni. Y ſtháliſmy ſie mu wſſyſthcy iáko nieczyśći/ iáko ſſmátá niewiáſty w przyrodzoney niemocy wſſyſtkie ſpráwiedliwośći náſſe: y oblećieli á vpádliſmy wſſyſcy iáko liśćie / á niepráwośći náſſe iáko wiátr zánioſly nas.

Niemáſz ktoby wzywal imieniá twego: ktoby powſtal y trzymal ćiebie: ſkryłeś oblicze twoie przed námi/ y przytráćiłeś nas w rece niepráwośći náſſey. A teraz Pánie ty ieſteś oćiec náſz/ á myſmy blotho: tyś náſz tworcá/ á ſpráwá rak twoich my wſſyſcy.

Roma: 9.

Nie gniewáy ſie Pánie do woli/ á iuż wiecey nie pámietáy ná niepráwość náſſe: oto weyzrzy/ my wſſyſcy lud twoy ieſtheſmy. Miáſto świetego twoiego ſpuſtoſſáło: Syon ſtálá ſie ſpuſtoſſona/ Jeruzalem oſierociáłe. Dom poświacánia náſſego/ y chwáły náſſey/ gdzie ćie chwaláli oycowie náſſy/ wypalony ieſt ogniem/ y wſſyſtkie rzeczy náſſe w ktorecheſmy ſie kocháli/ obroćily ſie w vpadliny. J záż nád temi rzeczámi wſtrzymaſz ſie Pánie/ bedzieſz milczał/ á nas tak okrutnie bedzieſz tepał:

Hiere: 10.
Pſal: 78.

Cap: 65.

Pogánow przyiećie/ á żydow odrzucenie/ ále záchowáwſſy ich nie wiele z oſtathká/ pogrozká thym kthorzy Zakon Boży odrzućili/ á poćiechá thym co Bogu wiernie ſluża.

SZukáli mie ktorzy nie pytáli ſie pierwey o mnie/ nálezli ći co mie nie ſſukáli: y rzeklem: Oto ia/ oto ia do narodu ktory nie wzywal imieniá moiego. Rozćiagnałem rece moie przez cály dzień/ do ludu niewiernego/ ktory kroczy po drodze niedobrej zá myſlámi ſwemi: Lud ktorj mie záwżdy ku gniewu przywodzi/ przed obliczym moim záwżdy/ kthorzy offiáry czynia po ogrodziech/ y offiáruia ná cegłach: ktorzy mieſſkáia w grobiech/ á w bożnicach bałwáńſkich ſpia: ktorzy iedza świnie mieſo/ á polewká plugáwa w naczyniu ich. Ktorzy mowia. Odſtep odemnie/ nie przyſtepuy ſie do mnie/ boś plugáwy: Ci dymem beda w pierzchliwośći moiey/ ogień goráiacy cáły dzień. Oto nápiſano ieſt przedemna: Nie bede milczał/ ále oddam y odpłáce w łono ich niepráwośći wáſſe/ y niepráwośći oycow wáſſych poſpołu/ mowi Pan/ ktorzy offiáry czynili po gorach/ á ná pagorkach przymáwiáli mi/ y odmierze vczynek ich napierwey w łonie ich.

Iſaiæ. 52.
Roma: 10.

Deute: 12. & 14.
Exodi. 20.
Leuit: 11.
Deute: 4.

Matth: 25.

To mowi Pan: Jáko gdyby nálezione by to ziarnko w gronie/ y rzeczonoby: Nie pſuj go/ ábowiem błogoſłáwienie ieſt: ták vczy nie dla ſług moich/ że nie zátrace wſſyſtkiego. A wywiode z Jakobá náſienie/ á z Judy tego ktory poſiedzie gory moie: y odziedzicza ia wybráni moi/ á ſłudzy moi beda tám mieſkáć. Y beda polá chlewámi trzod/ á padoł Achor łożyſkiem ſtad ludu moie⁾/ kthorzy mie ſſukáli. A wy ktorzyśćie opuśćili Páná kthorzyśćie zápámietháli gory ſwietey moiey/ ktorzy ſtáwiaćie Fortunie ſtoł/ y offiáry czynićie ná nim: Policże was mieczem/ y wſſyſcy w zábiyániu popádaćie: przeto iżem wołał/ á nie odpowiedzieliśćie: mawiałem/ á nieſłucháliśćie/ á czyniliśćie złe rzeczy przed memi oczymá/ á czegom ia niechćiał tośćie obieráli.

Ioſue. 7.
Prouer: 1.
Hiere: 7.

Dla tego to mowi Pan Bog/ Oto ſłudzy moi beda ieść/ á wy bedziećie łáknać. Otho ſłudzy moi beda pić/ á wy bedziećie prágnać: Oto/ ſłudzy moi beda ſie weſelić/ á wy bedziećie pohánbieni: Otho ſłudzy moi beda chwálić prze rozrádowánie ſerdeczne/ á wy bedziećie krzyczeć prze boleść ſerdeczna/ á dla ſtruchlenia duchá bedziećie nárzekáć. A zoſtáwićie imie wáſſe náprzeklectwo wybránym moim: y zábije ćie Pan bog/ á ſługi ſwoie wzowie inſſym imieniem/ w kthorym ten kthory błogoſłáwiony ieſt ná ziemi/ bedzie w Bodze błogoſłáwiony/ Amen: á ktory przyſiegá ná ziemi/ bedzie w Bodze przyſiegáł Amen: Iż dáne ſa w zápámiethánie vćiſki pierwſſe/ á iż ſkryte ſa od oczu náſſych.

Hiere: 9.
1. Cor: 1.
2. Cor: 11.

Abowiem oto ia ſtwarzam nowe Niebá/ y nowa ziemie: á nie beda w pamieći one pierwſſe/ áni przyida ná myśl. Ale bedziećie ſie rádowáć y weſelić áż ná wieki/ w tych rzeczach ktore ia ſtwarzam: Bo oto ia ſtwarzam Jeruzálem weſelem/ á lud iego rádośćia. Y rozráduie ſie w Jeruzálem/ y rozweſele ſie w ludu moim: á nie bedzie w nim wiecey ſłyſſan głos płáczu/ y głos wołánia. Niebedzie tám wiecey dzieciatko máłych dni/ áni ſtáry kthoryby niewypełnił dni ſwoich/ bo dziećie we ſtu lath vmrze/ á grzeſſny ſto lat przeklety bedzie. Y beda domy budowáć/ á w nich beda mieſſkáć: beda ßczepić winnice/ y beda pożywáć owocow z nich. Nie beda thák budowáć/ áby tám miał iny mieſſkáć/ nie beda oni ßczepić/ á iny bedzie pożywał: Abowiem według dni drzewá/ beda dni ludu moiego/ á vczynki rak iego/ ſthárzeia ſie z wybránym moim. Nie beda poproznicy robić/ áni beda rodzić w záburzeniu: iż náſienie błogoſłáwionych Páńſkich ieſt/ á wnukowie ich ſniemi. A bedzie/ iż pierwey niż beda wołáć ku mnie/ ia wyſłucham: ieſſcze oni beda domawiáć: á ia wyſłucham. Wilk z báránkiem ſpołu ſie beda páſli/ á Lew y Woł beda ieść plewy/ á wężowy proch chleb iego: Nie beda ſſkodzić áni zábijáć ná káżdey gorze moiey ſwietey/ mowi Pan.

2. Petri. 3.
Apoca: 21.
Deute: 28.
Gene: 2.
Hiere: 17.
Eſaie.

Cap: 66.

Pan nie ná kośćioł máteryálny pátrzy/ ále ná ſerce pokorne/ nie kocha ſie w offiárách tych ćieleſnych/ o rozmnożeniu kośćiołá o rádośći y roſkoſſy Jerozolimſkiey/ o dniu ſadnym/ y o káżániu Apoſtolſkim że mieli Pogány náwroćić.

TO mowi Pan: Niebo ſtholec moy/ á ziemiá podnożek nog moich: y ktoryß táki dom ieſth ktory mi zbuduiećie? y kthoreß tho mieyſce odpoczywánia moiego? Wſſyſthko tho reká moiá vczyniłá/ y ſtáły ſie te wſſyſtkie rzeczy/ mowi Pan. Ale ná kogoß ia weyzrze/ iedno ná vbożuchnego/ y ſkruſſonego ná duchu/ y ná tego ktory drzy przed mowámi moiemi? Ktory zábija ná offiáre wołu/ ieſt iáko ten kto zábiia meżá: kthory zábija bydle/ ieſt iáko then ktory mozg ze pſá wyimuie/ ktory offiáruie chlebowa offiáre/ iáko ten ktory ſwinia krew offiáruie/ ktory wſpomina ná kádzidło/ iáko ten kto błogoſłáwił Báłwánowi. Te wſſyſtkie rzeczy obráli ná drogách ſwoich/ á w obrzidnośćiach ſwoich kocháłá ſie dußá ich. Przetoż y ia wybiore ná igrzyſká ich: y czego ſie obawali/ to przywiode ná nie: iż wołałem/ á niebył kthoby mi odpowiedział: mowiłem/ á nie ſłucháli y czynili złe rzeczy przed memi oczymá/ á czegom ia niechćiał/ to ſobie obieráli.

Actor: & 17.
3. Reg.
2. Par:
Iſaie. & 61.
Pſal: 50

Słuchayćie ſłowá Páńſkiego/ wy ktorzy drżyćie ná ſłowo iego: Mowili brácia wáſſy máiac wás w nienawiśći/ y odmiátháiac was dla imienia moiego: niech bedzie Pan vwielbion/ á vyzrzymy w weſelu wáſſym: ále oni beda pohánbieni. Głos ludzki z miáſtá/ Głos z kośćiołá/ Głos Páńſki ktory oddawa odpłáte nieprzyiaćielom ſwoim. Przed tym niż ſie rodzenim prácowáłá/ porodziłá: pierwey niżli przyſſedł czás porodzeniu iey/ porodziłá chłopiatko. Ktoż kiedy tákowa rzecz ſłyßał? y ktho widział temu podobna? izaż porodzi ziemiá iednego dniá? álbo ſie záraz narod národzi? iż rodziłá y porodziłá Syon ſyny ſwoie? Izaż ia/ ktory inym każe rodzić/ ſam nie bede rodził/ mowi Pan? A wiec ia kthory inym rodzenie dawam/ ſam niepłodnym bede/ mowi Pan Bog twoy? Weſelćie ſie z Jeruzálem/ á rozraduyćie ſie w nim wſſy

Iob. 6.
Prouer:
Eſaie, 6

Matth: 5.

ſtcy ktorzy ie miłuiećie: ráduyćie ſie ſnia z rádośćia wſſyſcy ktorzy płáczećie nád nia/ ábyśćie zſáli/ y nápełnili ſie od pierśi poćieſſenia iego: żebyśćie doili/ y roſkoſſámi opływáli od wſſelákiey ſławy iego.

Abowiem to mowi Pan/ Oto ia ná Jeruzálem obroce iáko rzeke pokoiu/ á iáko ſtrumień zálewáiacy ſławe narodow/ ktora bedźiećie ſſáć: do pierśi bedźiećie przyniesieni/ á ná kolánach beda ſie wam táśić Jáko gdyby komu mátká łágodnie ćieſſyłá ták ia was bede ćieſſył/ y w Jeruzálem bedźiećie poćieſſeni. Vyźrzyćie/ á rozráduie ſie ſerce wáſſe/ á kośći wáſſe iáko trawá beda rodźić/ y poznána bedźie reká Páńſka w ſługach iego/ á bedźie ſie gniewał ná nieprzyiaćioły ſwoie.

Proue: 17. Ezech: 37.

Abowiem otho Pan w ogniu przyidźie/ á wozy iego iáko wicher: oddáwáć w zágniewániu pierzchliwość ſwoie/ á gromienie ſwoie w płomieniu ogniſtym: bo w ogniu Pan bedźie rozſadzał á w mieczu ſwoim wſſelkie ćiáło/ y rozmnoża ſie zábići od Páná. Ktorzy ſie poświacáli/ y rozumieli ſie być czyſthemi w ogrodźiech/ zá drzwiámi we wnatrz/ ktorzy iadáli świnie mieſo/ y brzydkość y myſſ/ poſpołu beda wyniſſczeni/ mowi Pan: A ia (znam) vczynki ich/ y myſli ich: y przychodze ábym zgromádził Narody wſſyćkie y ieżyki: á przyida/ y ogladáia chwałe moie. Y włoże ná nie známie/ a poſle znich kthorzy beda zbáwieni/ do narodow ná Morze/ y do Affryki y do źiemie Lidiyſkiey dźierżace ſtrzały: do Włoch: y do Grecyiey: po wyſpiech dáleko/ do onych ktorzy o mnie nie ſłycháli/ áni widźieli wielmożnośći moiey. Y zwiáſthuia chwałe moie narodom/ y przywioda wſzyſthke brácia wáſſe ze wſſech narodow/ zá dar Pánu/ ná koniech/ ná wozach/ y w kolepkach/ y ná mulech/ y ná kárach/ do gory moiey świetey w Jeruzálem/ mowi Pan: iáko gdyby wnieſli ſynowie Jzráelſcy podárze w czyſthym naczyniu do domu Páńſkiego.

Iſaiæ. 49. 52. & 60. 65.

Y wezme ſnich (drugie)/ zá kápłany y zá Lewity/ mowi Pan: Bo iáko Niebioſá nowe y źiemiá nowa/ ktorym ia każe ſtać przed ſoba/ mowi Pan Bog: ták ſtánie naśienie wáſſe/ y imie wáſſe.

Iſaiæ. 61. Roma: 12. 1. Pet: 2.

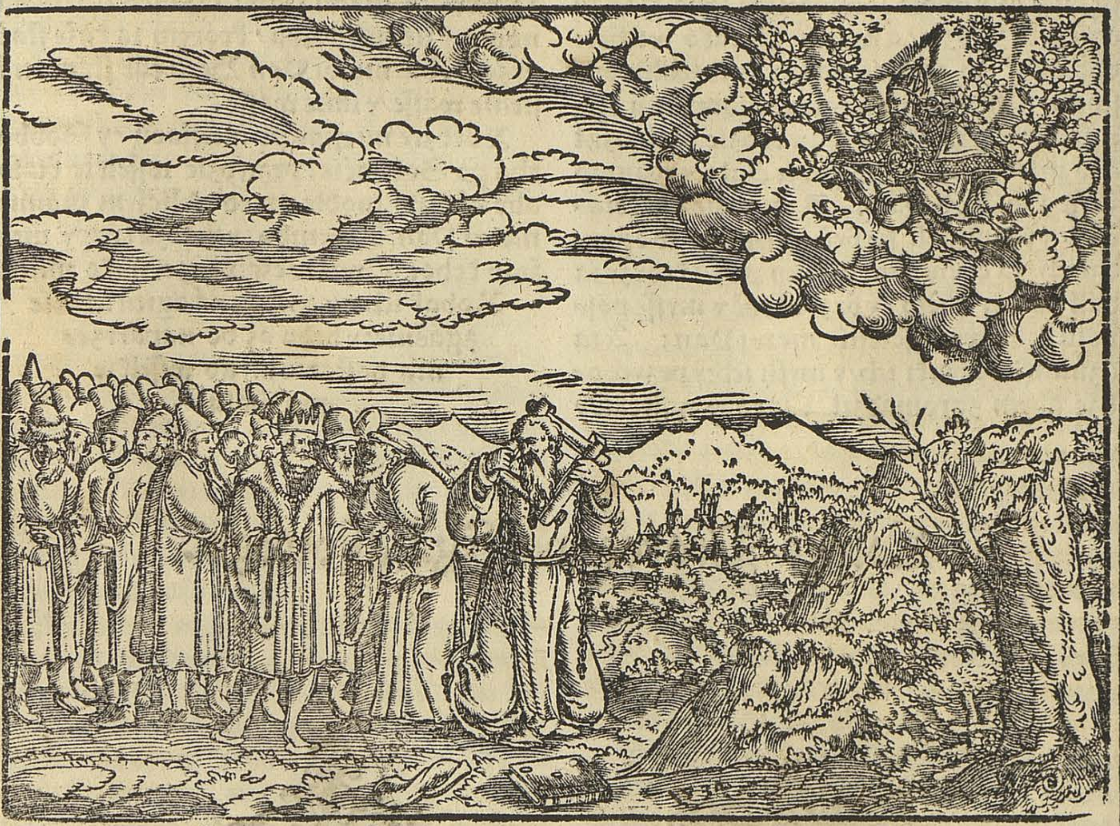
Y bedźie mieſiac po mieſiacu/ y Sobbothá po Sobboćie: przyidźie wſſelkie ćiáło áby czyniło modłe przed obliczym moim/ mowi Pan. A wynida/ y vyźrza trupy meżow kthorzy wikraczáli przećiwko mnie: Robak ich nie vmrze/ á ogień ich nie zgáśnie: y beda áż do napátrzenia doſtátecznego wſſelkie mu ćiáłu.

Marci. 9.

Koniec Proroctwa Izáiaſſowego.

Poczyna sie Proroctwo Jeremiassowe.

JEremiasz z wioski Anátoth/ ktora iest trzy mile od Jeruzalem. Then był záczął prorokowáć iesscze z dziecinstwá: Prorokował tylko dwiemá pokoleniu Judá y Beniámin: bo Israelá iuż byli Asyryczykowie záprowádzili do Medow. W Táffnás mieście Egipskim/ vkámionowan iest od ludu. Y leży pogrzebion ná onym mieyscu/ gdzie bárzo długo mieszkał Krol Fáráo. A iż modlitwa swoia/ odegnawssy od onegosz mieyscá weże/ Egiptczyki od ich kásánia bespiecznymi vczynił/ przeto z wielkim nabożeństwem ludzie Egiptscy czcia go tám y chwala.



Cap: I.

Pan Bog Jeremiassá iesscze w żywocie mátczynym poświecił/ a posłał go Pan za czásu krolá Jozyassá áby prorokował/ wymawia sie dziecinstwem/ ále mu Pan dodał mocy/ y widział pret/ y gárnek zápálone/ przez co prorokuie skáżenie miástá Jeruzálem.

SLOWA Jeremiaszá syná Helcyassowego/ iednego z kápłanow kthorzy byli w Anáthoth/ w ziemi Beniámin. Ktore słowo Páńskie sthało sie kniemu zá dni Jozyassá syná Amoná Królá Judskiego/ krolestwá iego roku trzynastego. Y stáło sie też zá dni Joácymá syná Jozyaszá Królá Judskiego: áż do skończenia iedennastego roku Sedechiaszá syná Jozyaszá Królá Judskiego/ áż do záprowádzenia Jerozolimskiego/ w piatym miesiacu.

Y stáło sie słowo Páńskie ku mnie ták mowiac: Pierwey niżlim cie stworzył w żywocie/ znałem cie: y pierwey niżliś wyssedł z żywothá mátczynego/ poświeciłem cie/ y dałem cie Prorokiem miedzy narody. Y rzekłem: Ach/ ách/ ách/ Pánie Boże: Otoć nieumiem mowić/ żem ia iest dzieciecięm. Y rzekł Pan do mnie: Niemow thego/ iestem dzieciecięm: bo ná wssystkie rzeczy ná kthore cie posle/ poydziesz: á wsstornko coć

Hiere: 11.

Hiere: 39
4. Reg: 25

Isaiæ. 64
& 46.
Psal: 70

Exodi. 4
Actor: 9
Matth: 1
1. Cori:

iedno roſkaże / bedzieſz mowit: Nieſtráchay ſie oblicża ich: bo ia ieſtem ſtobą ábych ćie wyrwat / mowi Pan. Y zſćiagnat Pan reke ſwoie / á dotknat ſie vſt moich: y rzekt do mnie: Oto / datem ſtowá moie w vſtha twoie: Otom ćie dziś poſtánowit nád narody / y nád kroleſtwy: ábyś wyriwat / y káżit / y wytrácat / y rozſypawat / y budowat / y ſzczepit.

saie. 6. Hiere: 18.

Y ſtáto ſie ſtowo Páńſkie ku mnie / mowiąc: Co thy widziſz Jeremiaſſu? Jam rzekt: Rozge cżuiącą ia widze. Y rzekt Pan do mnie: Dobrześ widziat / bo ia bede cżuit o ſtowie moim / ábym ie vcżynit. Po wtore ſtato ſie ſtowo Páńſkie do mnie / mowiąc: Co ty widziſz? Jam rzekt: Gárniec podpalony ia widze / á wierzch iego od oblicża Putnocey. Y rzekt Pan ku mnie: Od putnocy ziáwi ſie wſſyſtko zte / ná wſſyſtkie obywátele ziemie. Bo oto ią / wzowe wſſyſtkie narody kroleſtw putnocnych / mowi Pan / y przyidą / á poſtáwią ieden káżdy ſtolec ſwoy w weśćiu bron Jerozolimſkich / y po wſſyſthkich murzech iego wkoto / y we wſſech miáſtach Judſkich. A bede rozmawiat ſady moie ſniemi / o wſſelkiey ztośći thych kthorzy mie opuśćili / á offiárowáli bogom obcym / y cżynili modte robocie rąk ſwoich.

ob. 41. Hiere: 4. & 25. Abacuc. 1.

A ták ty przepáſz biodrá ſwoie / wſtańże á mow knim te wſſyſtkie rzecży ktore ia tobie przykázuie. Nie ſtráchay ſie oblicża ich boć ia niedopuſſcże ná ćie ábyś ſie bat twarzj ich. Abowiem iam ćie dziś dat zá miáſto obronne / y zá ſtup żelázny / y zá mur miedziány po wſſyſtkiey ziemi / Krolom Judſkim / Kxiążetom / y káptanom ich / y wſſemu ludu ziemie. A będą przećiwko thobie wálcżyć / ále nieprzemogą / bo ia ſtobą ieſtem / mowi Pan żebym ćie wybáwit.

Ezech: 3.

Hiere: 15.

Cap: 2.

Srodze karze ſtowy lud á nawiecey káptany y Páſterze / że wżdy oni nic niebacżąc ná dobrodzieyſtwá Páńſkie hoyne / od żywey ſtudnice / vdáli ſie do Bátwánow / od ktorych żadney pomocy mieć nic niemogli / á będąc w wſſetecżnych ztośćiach / cżynili ſie ſwietemi / przeto tedy im prorokuie ſpuſthoſſenie.

VSthálo ſie ſtowo Páńſkie ku mnie mowiąc: Jdź / á wotay w vſſu Jerozolimſkich / rzekąc: To mowi Pan / Wſpomniatem ná ćie / ſmitowawſſy ſie nád mtodośćią thwoią / y nád mitośćią poſtubienia thwoiego / gdyſz mie náſládowáto ná puſſcżey / w ziemi kthorey nieoſiewáią. Swiethy Jſzráel byt Pánu / pierwiáſnki vrodow iego: wſſyſtcy kthorzy go pożyráią / grzeſzą: zte przygody ná nie przyidą / mowi Pan.

Hiere: 10. & 30. Zacha: 2.

Stuchaycie ſtowá Páńſkiego domie Jakobow / y wſſyſtkie rodziny domu Jzráelowego. To mowi Pan / Coż zá nieprawość nálezli wemnie oycowie wáſſy / że ſie dáleko odſtrzelili odemnie / y chodzili zá márnośćią / y ſtháli ſie prożnemi? A nie rzekli: Gdzież ieſt Pan / ktory vcżynit żeſmy wyſſli z ziemie Egiptſkiey: kthory nas przewiodt przez puſzcżą / przez ziemie puſtą / y bezdrożną / przez ziemie prágnienia y wjobráżenia śmierći / przez ziemie po ktorey nie chodzit mąż / áni obywát cztowiek? A wwiodtem was do ziemie Chármelu / ábyśćie pożywáli vżytkow iey / y co lepſſych rzecży ich: á wy wſſedſſy ſplugáwiliśćie ziemie moie / á dziedzictwo moie potożyliśćie w obrzydliwość. Káptáni też nie rzekli: Gdzież ieſt Pan? y thrzymáiąc (w reku) Zakon niewiedzieli o mnie / y Páſthyrze wykrocżyli przećiwko mnie: á Prorocy prorokowáli w bátwánie Báál / y náſládowáli bátwánow.

Deute: 6.

Marci. 11. Ioan: 5.

A dla thego ieſſcże Sądem bede ſwami cżynit / mowi Pan / y z ſyny wáſſemi bede ſie ſpierat. Jdźćie do wyſpow Cetym / á oglądayćie. A do Cedár też poſlićie opátrzćieſz pilnośćią: obácżćież ſtháláli ſie gdzie tákowa rzecż. Jeſli odmienit narod Bogi ſwoie / gdyż iśćie oni nie ſą Bogámi: A lud moy zámienit ſtawę ſwoie w bátwáná. Z zdumienim podziwćie ſie niebioſá temu / á brony ie° ſpuſtoſſeyćie bárzo wielce / mowi Pan. Bo dwoie zte vcżynit lud moy: Mnie opuśćili ſtudnice wody żywey / á vkopáli ſobie cyſterny: cyſterny zdziuráwione / ktore w ſobie wod zachowáć nie mogą. Jzaſz ſtugą ieſt Jzráel / álbo tákowym kthory ſie w do° z ſtugi rodzit? Czemuż ſie tedy ſtat ná tupież? Nád nim lwi rycżeli / y wydáli gtos ſwoy / vcżynili ziemie ie° puſtynią: miáſtá iego wypalone / á nie máſz ktoby w nich mieſſkat. Synowie też z miaſth Memphis / y Thaphnis Egipthſkich zgwatćili ćie do wierzchu gtowy. Jzalić ſie to nie ſtáto tobie / przeto iżeś opuśćit Páná Bogá twe° / ná on czás gdy ćie wiodt po drodze? á teraz czego chceſz ná drodze Egiptſkiey / (iedno) żebyś pit wode metną? Y co ty máſz z drogą Aſsyriyſką / ábyś pit wode rzecżną?

Psal: 95.

Hiere: 17. Ioan: 4.

Exodi. 4.

Bedzie ćie trzeſktáć ztość twoiá / á odwrocenie twoie bedzie ćie gromić. Wiedz / á widź / żeć zta y gorzka rzecż ieſth opuśćić tobie Páná Bogá ſwego / á niemieć boiáźni moiey v ſiebie / mowi Pan Bog wſſech záſtepow. Od wieku záwſſeś tamat iárzmo moie / rozrywateś zwiąſki moie: ieſſcżeś mowit: Nie bede ſtużyt. Abowiem ná wſſelkim pagorku wyſokim / y pod kożdym drzewem gátezíſtym / ty nierządnico pokłá

Iob. 22.

Hiere: 3.

Iſaiæ. 5. dátaś ſie. Gdyż iam ćiebie ſſczepił winnicá
wyborna/kożde náſienie prawdziwe iáko⸗
żeſmi ſie tedy obroćiłá wezłe winnico ob⸗
ca? Byś ſie też myłá bielidłē y rozmnożyłá
ſobie ziele Borych: przedſieś plánowithá
w nieprawośći twoiey przedemna/ mowi
Pan Bog. Jákożto mowiß/Nie ieſthem
ſplugáwiona/nie chodziłám zá Báálim?
4. Reg: 17. Iſaiæ. 57. Hiere: 5. Ezech: 16. Obácż drogi twoie w padole/ wiedz coś
vczyniłá: Biegun lekki wypráwuiac drogi
ſwoie. Dziki Oſiel przywykły ná puſtyniey/
w żadośći duſſe ſwoiey przyćiagnał wiátr
miłośći ſwoiey: żaden iey nie odwroći: W⸗
ſſyſcy ktorzy iey ſſukáia nie vſtána: w przy⸗
rodnych niemocach iey/nayda ia. Wſcia⸗
gay nogi twoie od nágośćy/á gárdło twoie
od prágnienia. Y rzekłáś/ roſpaczáłám/
nikaki thego nie vczynie: bom iśćie miło⸗
wáłá obce/y zá nimi bede chodzić. Jáko ſie
wiec wſtyda złodziey gdy go záchwyca: ták
ſie záwſtydził dom Jſráelſki/ ſámi y kroło⸗
wie ich/ Kxiażetá y kápłani/ y prorocy ich
Roma: 1. mawiáiac drzewu/ Oćieceś ty moy: á ká⸗
mieniowi: Tyś mie vrodził. Obroćili ſie ku
Hiere: 32. mnie tyłem/ á nie obliczem: y czáſu vtrá⸗
Zach: 7. pienia swe°/rzekna: Wſtań/á wybáw nas.
Deute: 32. Gdzież ſa Bogowie twoi kthorycheś ſobie
náczynił? Niechay wſthána/ á wyświebo⸗
dza ćie czáſu vdreczenia twoiego: Bo zái⸗
Hiere: 11. ſte według liczby miaſt twoich/ byli Bogo
wie twoi o Judá.

Y coś ſie wam chce ſemna ſadownie ob
chodzić? Wſſyſcyſcie mie opuśćili/ mowi
Pan. Poprożniczym karał ſyny wáſſe/ nie
przyieli karánia: pożárł miecz wáß/ proroki
2. Par: 24. wáſſe/iákoby Lew puſtoſſyćiel narod wáß.
Báczćie ná ſłowo Páńſkie/ izażem ſie pu⸗
ſtynia ſtał Jzráelowi/ álbo ziemia pozna?
Czemuß thedy rzekł lud moy: Odeſliſmy/
nie przyidziemy wiecey do ćiebie? Y zaż zá
pomni Pánná vbioru ſwego/ álbo oblubie
nicá ſpiećia á ſćiagnienia pierśi ſwoich? á
lud moy zápomniał mie przeze dni niezli⸗
czone. Czemuż vśiłuieß okázáć dobra być
droge twoie ku ſſukániu miłowánia/ kto⸗
raś ießcze nád to y złośći twoiey náuczałaś
drog twoich/ y ná ſkrzydłach twoich nále⸗
ziona ieſt krew duß vbogich y niewinnych?
Nie w dołechem ći ich nálazł/ ále w tych
wſſyſtkich/ kthorem wyſſßey wſpominał.
A rzekłáś/ Bes grzechu/y niewinna ia ie⸗
ſtem/ á przeto niech ſie odemnie odwroći
zápálczywość twoiá. Otho ia ſadownie ſie
ſtoba bede obchodził/ przetho iżeś powie⸗
dziáłá/ Niezgrzeſſyłám. Jákożeś ſie ſtałá
bárzo podła/ powtarzáiac drogi thwoie?
á od Egipthu bedzieß pohańbiona/ iákoś
ieſt pohańbiona od Aſsur. Bo y od tego wy
nidzieß/ y rece twoie beda ná głowie two⸗
iey: Bo Pan ſthárł duffánie twoie/ á nic
nie bedzieß mieć ſſczeſliwego.

Cap: 3.

Pan zniezmierney łáſki ſwoiey/ odwodził lud od Báłwochwálſtwá/ wczym Judę przeſſedł Jſráela/ obiecuiac ie przyiać zá ſyny/ páſterzmi dobremi obdárzyć/ o wywyſſeniu Jeruzálem/ á nawroceniu Pogánow/ y o pokućie ludzkiey.

Deute: 24. WOſpolćie thák mowia/ Jeſli
maż opuśći żone ſwoie/ á od⸗
ßedſſy od niego poymie inego
meża: y záś náwroći ſie ku niey
wiecey? zali nieſplugáwioná
y omierzła bedzie tákowa niewiáſtá? Ale
ty cudzołożyłáś z wiela gámratow: wſſák⸗
że przedſie wroć ſie do mnie/ mowi Pan.
Podnieś oczy twoie ná proſt obaczże gdzieś
ſie nie pokładáłá: Siadáłáś ná drogách/
czekáiac ich iáko ieden łotr ná puſſczy: y
ſplugáwiłáś ziemie w nieczyſtośćiách two
ich/ y we złośćiách twoich. Dla ktorey rze⸗
3. Reg: 1. czy záhámowáne ſa krople dżdżow/ áni też
ſpadáłá roſá z wieczora: Czoło niewiáſthy
wſſeteczney ſtháło ſie v ćiebie/ niechćiáłáś
ſie zápłonać. A thák wżdam tylko od tego
theraz czáſu názwi mie/ Oćiec moy/ prze
wodnik pánienſtwá moiego thy ieſtheś. Y
záß ſie bedzieß ná wieki gniewał/ álbo be⸗
dzieß trwał do końcá? Otho/ mowiłáś/ y
czyniłáß złe rzeczy/ y mogłáś.

Y rzekł Pan do mnie zá dni Jozyaſſá
kroláł/ y widziałżeß co vczyniłá/ przećiwni
Hiere: 2. czká Jſráelſka? Szłá ſobie ná wſſeláka go⸗
re wyſoka/ á pod káżdym drzewem gáłezi⸗
ſtym/ támże cudzołożyłá. A gdy to wſſyſtko
pobroiłá/ rzekłem iey: Wroć ſie do mnie: á
Ezech: 3. niewroćiłá ſie. Y vyzrzáłá przeſthepniczká
ſioſtrá iey Judá/ iż prze tho że cudzołożyłá
przećiwniczká Jſráelſka/ opuśćiłem ia/ á
żem iey dał liſt rozwodny: á nieobawáłá ſie
przeſtepnicá ſioſtrá iey Judá/ ále też ode⸗
ſſłá/ y popełniłá theż y thá cudzołoſtwo. A
wſſetecznośćia cudzołoſtwá ſwego/ ſplu⸗
gáwiłá ziemie/ á cudzołożyłá z kámieniem
y z drzewem. A w tych wſſyſtkich rzeczách
Hoſeæ. 5. niewroćiłá ſie do mnie przeſtepnicá ſioſtrá
iey Judá w zupełnym ſercu ſwoim/ ále w
kłamſtwie/ mowi Pan.

Ezech: 16. Y rzekł Pan do mnie: Vſpráwiedliwi⸗
łá duſſe ſwa przećiwnicá Jſráelſka/ wzgle⸗
dem przeſtepnice Judá. Jdź/ wołayże the
mowy przećiw pułnocy/ á rzeczeß: Ná⸗
wroć ſie przećiwnico Jſráelſka mowi pan/
á nie odwroce oblicza moiego od was: Bo
ie ſtem ia ſwiety/ mowi Pan/ á niebede ſie
gniewał ná wieki. Wßákże iednák vznay

nieprá⸗

niepráwość thwoie/ iżeś przećiw Pánu Bogu twemu wykroczyłá: á rozmiotáłáś drogi twoie obcym pod káżdym drzewem gáłęzistym/ á głosus moiego niesłucháłá/ mowi Pan.

Ioan: 3.

Náwroććie sie ku mnie synowie náwráćáiacy sie/ mowi Pan: Bo iaćiem mąż wáß/ y wezme z was iednego z miásthá/ á dwu z rodziny/ y w wiode was do Syonu. A dam wam pásterze wedlug sercá moiego/ y będą was pásli vmieietnośćią y náuką. A gdy sie iuż rozmnożyćie/ y zrośćiećie ná ziemi onych dni/ mowi Pan: Nie będą wiecey mowić/ Archá testámentu Páńskiego: ániтho przyidzie ná serce/ áni wspomioną ná nie/ áni iey będą náwiedzáć/ áni iey będzie wiecey. Ná on czás/ będą zwáć Jeruzálem Stolcem Páńskim: y zbiorą sie do niego wszyscy narodowie w imie Páńskie do Jeruzálem/ á nie będą chodzić zá złośćią sercá swego nagorszego.

Gala: 4.

W one dni poydzie dom Judá do domu Jsráelskiego/ y przyidą pospołu z ziemie od pułnocy/ do ziemie ktorąm dał oycom wáßym. Alem ia rzekł: Jákoż ćię mam włożyć miedzy syny/ á mam ći dáć ziemię pożadliwą/ y dziedzictwo zacne zastępow Narodow? Y rzekłem: Oycem mie będzieß názywáć/ á nieprzestánieß zá mną chodzić. Ale iáko wiec gárdzi niewiasthá miłośnikiem swoim/ ták mną wzgárdził dom Jsráelski/ mowi Pan: Głos był słyszan po drogách/ płácz/ y krzyk synow Jsráelskich: że nieprawą vczynili drogę swoie/ zápámietáli Páná Bogá swego. Náwroććie sie synowie náwráćáiacy sie/ á vzdrowie odwrocenia wáße. Otho my idziemy do ćiebie/ bo ty iesteś Pan Bog náß. Záprawdę omylne były pagorki/ y mnosthwo gor: záprawdę w Pánie Bodze náßym/ zbáwienie Jsráelskie. Zelżywość pożártá prace oycow náßych/ od młodośći náßey/ trzody y sthádá ich/ syny y corki ich. Będziemy spáć w pohánbieniu náßym á okryie nas zelżywość náßá: bośmy Pánu Bogu náßemu z grzeßyli my y oycowie náßy od młodośći náßey áß do dnia ninieyßego: ánismy vsłucháli głosu Páná Bogá náßego.

Matth: 8.

Hiere: 31.

Cap: 4.

Obiecuie Pan odpuśćić thym ktorzy sie k niemu náwrocą/ á grozi tym bárzo kthorzy we złośćiach trwáią/ powiáda z żálem skáżenie ziemie Judskiey/ á żáłuie zátrácenia ludu swego.

Náwrociszli sie o Jzráelu/ mowi Pan/ do mnie sie náwroć: odeymieszli vrázy twoie od oblicza mego/ nie będzieß poruszony. Y będzieß przysięgał/ żywie Pan/ w prawdzie/ y w rozsądku/ y w sprawiedliwośći: á będą go błogosłáwić národowie/ y będą go chwalić. Bo tho mowi Pan mężowi Judskiemu y Jerozolimskiemu/ odnowćie sobie nowinę/ á niesieyćie ná ćierniu: Obrzázuyćie sie Pánu/ á odeymuyćie obrzáski serc wáßych mężowie Judscy/ y obywátele Jerozolimscy: by lepak nie wyszło iáko ogień zágniewánie moie/ á rospáliłoby sie/ y niebyłby kto zágáßać: dla złośći myśli wáßych.

Hiere: 5. & 12.

Hiere: 6. & 9.

Hiere: 21.

Zwiastuyćie to w Judá/ kážćie to w Jeruzálem: Mowćie/ y trąbćie w trąbę w ziemi/ wołayćie duże/ mowiąc/ zbierayćie sie/ á wnidźmy do miast obronnych/ podnieśćie známię w Syonie. Zmocniayćie sie nie stoyćie/ boć ia złe rzeczy przywodzę od Pułnocy/ y zburzenie wielkie. Wyszedł Lew z łożyská swego/ á zboycá sie narodow podniosł: wyszedł z mieyscá swoiego áby położył ziemię twoię w pustynią: miásta twoie będą zpustoszone zostáwszy bez obywátelá. Nád thym przepásżćie sie włosiennimi/ łkayćie/ y nárzekayćie: bo sie nieodwroćił gniew pirzchliwośći Páńskiey od nas. Y będzie w on dzień/ mowi Pan: Zginie serce Krolewskie/ y serce Kriążęce: y strętwieią Kápłani/ á prorocy struchleią. Y rzekłem Ach/ Ach/ Ach/ Pánie Boże/ á wieceś tedy podszedł lud ten/ y miásto Jeruzálem/ mowiąc: Będziećie mieć pokoy: á oto przeniknął miecz áż do dusze?

Hiere: 4.

Danie: 7.

Deute: 28.

Ná on czás będzie rzeczono ludu temu y Jeruzálem/ Wiátr pálący ná drogách ktore są ná puszcey/ drogi corki ludu moiego/ nie ku wywianiu/ áni ku wyczyszczeniu. Duch pełen mi z thych rzeczy przyidzie: á teraz ia będę mowił sądy moie śnimi. Oto/ iákoby obłok wznidzie/ y iákoby burza woziego: konie iego predsze niż Orłowie: Biedá nam/ bo iesteśmy zpustoszeni. Omyi ze złośći serce twoie Jeruzálem/ chcesz li być zbáwione: y długoß będą w thobie trwáć myśli szkodliwe? Boć głos zwiástuiacego od pokolenia Dán/ y oznaymuiącego Báłwaná/ z gory Effráim. Pobudzayćie Narody/ otho słyszano iest w Jeruzálem/ że stroże przychodzą z dálekiey ziemie/ á że wydáią głos swoy nád miásthy Judskiemi. Jákoby strożowie rol stáli sie nád nią w okrąg: iż mie ku gniewliwośći pobudzili/ mowi Pan: Drogi twoie/ á myśli twoie/ spráwiły to tobie: tá złość twoiá/ iż gorzka/ iż dotknęłá sercá twego.

Treno: 4.

Danie: 7.

Psal: 50.

Esaiæ. 1.

3. Reg: 8.

Brzuch moy/ brzuch moy mie boli/ ſmyſły ſercá moiego ſtrwożyły ſie we mnie: Nie bede milczeć/ bo głos traby ſłyßáłá dußá moiá/ okrzyk woienny. Porażká ná porażke wezwaná ieſt y ſpuſtoſſoná ieſt wſſytká ziemiá: nagle zburzone ſa przybythki moie/ nagle námioty moie. Dokadże wżdam bede widział vciekáiacego/ y bede ſłyſſał głos traby? Bo głupi lud moy niepoznał mie: ſynowie niemadrzy ſa y ßaleni. Madrzyć ná to gdzie co źle vczynić/ ále dobrze czynić nieumieli.

Poyżrzałem ná ziemie/ á oto prożna byłá/ y nikczemna: y ná Niebo/ á niebyło ſwátłości ná nim. Widziałem gory/ y one ſie ruchały: y wſſyſtkie pagorki zátrworzyły ſie. Pátrzałem pilnie á niebyło y człowieczká: y wſſelkie ptáſtwo niebieſkie precż odleciáło. Poyżrzałem/ á otho Kármelus gorá puſta: y wſſyſtkie miáſtá iego pokáżone ſa/ od oblicża Páńſkiego/ y od oblicża gniewu pierzchliwości iego.

Abowiem to mowi Pan/ Puſtha bedzie wſſyſtká ziemiá/ wßákoż iednák ſkończenia nie vczynie. Bedzie żáłośnie płakáć ziemiá záffráſuia ſie niebioſá z wierzchu/ przethoż em mowił: Myśliłem/ á nielitowałem tego/ ánim ſie cofnał od tego. Przed głoſem ieznego/ y wyſtrzeláiacego ſtrzáłe/ vciekło wſſelkie miáſtho: wbiegli ná mieyſcá przykre/ y wleźli ná ſkáły: wßtorńkie miáſtá opuſſczone ſa/ y nie mieſſká w nich człowiek. Ale thy ſpuſtoſſona co vczyniß? gdy ſię przybierzeß w Szárłath/ gdy ſie przypiekraß złotha zaponka/ y zmáluieß bielidłem oczy twoie: dáremnie ſie bedzieß ſtroić: bo cie porzucili á wzgárdzili miłośnicy twoi/ duſſe twey ßukáć beda. Bom ſłyſſał głos iákoby tey ktora ſie przy rodzeniu prácuie/ vciſki iáko ßeści niedziałki. Głos corki Syonſkiey miedzy vmieráiacemi/ y wyciagáiacemi rece ſwoie: Biedá mnie/ że iuż zemdláłá duſſá moiá/ dla pobitych.

Hiere: 2.

4. Reg: 9.

Cap: 5.

Pan dla iednego ſpráwiedliwego meżá chce ſie nád miáſtem Jeruzálem ſmiłowáć/ ále że thák przełożeni iáko poſpolity lud we złośćiách zátwárdzieli/ przetoż grozi im z ſpuſtoſſeniem/ ále przedſie nie do koniecznego ſpuſtoſſenia.

OByjdzcie drogi Jerozolimſkie obáczcie/ y pilnie ogladaycie/ á ßukaycie po vlicách iego/ ieſliże naydziecie meżá kthoryby czynił ſad/ y ßukał wiáry: á bede mu miłościw. Choć ći by też rzekli/ żywie Pan/ y toć fáłecznie przyſiega. Pánie oczy twoie pátrzáia ná wiáre: karałeś ie/ á niebolało ich: ſtárłeś ie/ á przedſie niechcieli przyiać karánia: zátwárdzili oblicże ſwoie bárziey niż ſkále/ áni ſie chćieli náwrocić. A iam záś rzekł: Podobnoć nedzni cy ſa/ á głupi/ nie wiedzac drog Páńſkich/ y ſadu Bogá ſwego.

Hiere: 4. & 12.

Poyde thedy do czelnieyſſych/ y bede im mowił: boć wżdy oni poználi droge Páńſka/ y ſad Bogá ſwego. A oto ieſſcże ći wiecey ſpołu połamáli iárzmo/ y pothárgáli zwiaſki? Przetoż thez pobił ie Lew z láſá/ Wilk kwieczorowi popſował ie/ Pard ábo Ryś czuyny nád miáſty ich: káżdy ktory iedno ſnich wynidzie/ bedzie poiman/ bo ſie rozmnożyli prze winy ich/ zmocniły ſie odwrocenia ich. Nád czymże moge być miłościw tobie? Synowie twoi opuścili mie/ á przyſiegáia ná te ktorzy nie ſa Bogowie: Nákarmiłem ie/ á oni ſie zcudzołożyli/ á w domu nierzadnice pſote płodzili. Konie miłośni (ku niewiáſtam) y ſtádniki ſie ſtáli: ieden káżdy do żony bliźniego ſwego wſſetecżnie ſie miał. A wiec o te rzecży wás nie náwiedze/ mowi Pan? á nád narodem tákowym niebedzie ſie mścić dußa moiá?

Deute: 17. Deute: 3. Zopho: Ezech: 1. Hiere: 9.

Wbieżcie ná mury iego/ á zburzcie/ ále ſkonánia niechćieyćie czynić: Odeymićie płod iego/ bo nie ieſt Páńſki. Bo przeſthapieniem wyſtapił przećiwko mnie dom Jſráelſki/ y dom Judſki/ mowi Pan: Záprzeli ſie Páná/ á mowili/ Niemáßci go/ ánić przyidzie ná nas złe: miecżá y głodu nie ogladamy. Prorocy ná wiátr mowili/ odpowiedź w nich niebyłá: á ták te rzecży przypádna ná nie.

Hiere: 14.

To mowi Pan Bog zaſtepow: Jżeście mowili to ſłowo/ Otho ia dawam ſłowá moie w vſthách twoich zá ogień/ á lud ten zá drwá/ y pożrze ie. Oto ia domie Jſráelſki/ przywiode ná was narod z dáleká/ mowi Pan: narod duży/ narod ſthárożytny/ narod kthorego iezyká vmieć niebedzieß/ áni bedzieß rozumiał co mowi. Sáydak iego iáko grob otworzony/ wſſyſtcy mocni. Y potrawi zboża twoie/ y chleb twoy/ pożrze ſyny thwoie/ y corki twoie: poie trzo de twoie/ y ſtádá twoie: bedzie iadł winnice twoie y Figi twoie: y poburzy obronne miáſtá twoie/ w ktorych ty pokłádaß duffánie twoie/ miecżem. Wßákoż iednák w one dni/ mowi Pan/ nie dam was w konieczne zepſowánie. Jeſliß wiec rzecżećie: Czemuż nam vczynił Pan Bog náß te wßyſtkie rzecży? powieß im/ Jákośćie wy mnie opuśćiwſſy/ ſłużyli Bogu obcemu w ziemi wáſſey: ták też bedziećie ſłużyć obcym/ w ziemi nie wáſſey.

Isaie. 5. Deute: 28. Baruch. Hiere: 1. Deute: 2.

Opowiádayćie to domowi Jakobowemu/ á każćie to w Judá/ mowiac: Słuchay

ludu głupi / ktory niemaß ſercá:ktorzy má-
iac oczy nie widzićie / á kthorzy máiac v-
ſſy nie ſłyſſyćie. Wiec ſie mnie bać nie [Isaiæ. 6.]
bedziećie / mowi Pan: y od oblicza mego
nie bedzie was boláło? Ktorym záłożył piá-
ſek brzegiem morzu / przykazánie wie- [Iob. 26. & 28.]
czne kthorego nie przeminie: y zruſſa ſie / á
nie beda mogli: á nádma ſie wełny iego / y
nie przeyda go: ále ludu temu ſtáło ſie ſer-
ce niewierne y krnabrne / odſtapili y odeſſli
A nie mowili w ſercu ſwoim / Boymy ſie
Páná Bogá náſſego / kthory nam dáie
deſſcz wczeſny y wieczorny czáſow ſwoich:
ktory nam ſtrzeże zupełnośći żniwá rocz-
nego. Nieprawośći náſſe teć nam to odie-
ły: y grzechy náſſe zábroniły nam dobrego:
że nálezli ſie w ludu moim bezbożni / záſadz-
ki czyniacy iákoby ptaſſnicy / zakłádáiacy
śidłá ná ßyie / y ná nogi / áby vśidlali meże
Jáko ſſlák pełen ptakow / ták domy ich peł-
ne zdrády: dla tegoż zwielmożyli ſie / y zbo-
gáćili. Potyli y roztacznieli y przemineły
mowy moie niecnotliwie. Spráwy wdo-
wiey nie ſadzili / rzeczy ſſirotczyney nie ſprá- [Isaiæ. 1.]
wowáli / á ſadu ludzi vbogich nie ſadzili.
A wiec o the rzeczy nienáwiedze / mowi
Pan? ábo nád tákowym narodem nie pom-
śći ſie duſſá moiá?
Stretwienie y dziwne rzeczy ſtáły ſie ná źie-
mi. Prorocy prorokowáli omylność / á ká-
płani przypleſowali rekomá ſwemi / á lud
moy miłował tákowe rzeczy: Coż ſie thedy
bedzie dziać / ná oſtátku iego.

Cáp: 6.

Opowiáda znedzenie y ſpuſthoſſenie Jeruzálem miáſtá / przetho iż wzgárdzili przykazánim Páńſkim / ále że ſie wſſyſcy á zwłáſſczá przełożeni / Prorocy y kápłáni vdáli ná tákomſthwo y ná zdráde / przetoż też ich ofiáry porzućił: vpomina ná koniec ku płaczu.

Zmacniayćie ſie Synowie Be-
niámin w poſrzod Jeruzálem
y w Thekua trabćie w trabe /
á nád Bethákárem podnieś- [4. Reg: 14.]
ćie chorągiew: Bo złe widziá-
ne ieſt od putnocy / y zburzenie wielkie. Śli-
czney á roſkoſſney przypodobałem corke
Syon. Do niey przyida Páſterze / y trzody
ich: Rozbili ná niey namioty około: káżdy
bedzie páſł te / ktorzy ſa pod iego reka. Po-
świacayćie przećiwko niey walke: pow-
ſtańćie / á wſthapmy o południu: Biádá
nam / iż ſie ſchylił dzień / iż ſie ſthali dłużſſe
ćienie z wieczorá. Wſtańćie / wſtapmyż w
nocy / á rozmieczmy domy iego.

Abowiem to mowi Pan Záſtepow. Wy-
rabćie drzewo iego / á vſypcie około Jeru-
zálem wał: Thoć ieſt miáſto náwiedzenia
wſſelka potwarz w poſrzodku iego. Jáko
Cyſtherná zimna czyni wode ſwoie / thák
ożiebła vczyniło złość ſwoie. Nieprá-
wość á ſpuſtoſſenie bedzie w nim ſłyſſáne /
przedemna záwżdy chorobá y kaźń. Ćwicz
ſie Jeruzálem / áby ſnadź nie odſtapiłá du-
ſſá moiá od ćiebie: bym ćie lepak nie vczy-
nił ziemia ſpuſthoßona / y ku mieſſkániu nie
ſpoſobna.
To mowi Pan záſtepow / áż do groná win-
nego beda zbieráć iákoby ná winnicy oſtá-
tki Jzráelſkie: obroć reke twoie / iákoby wi-
nogrodnik do koſſá. Komuż mam mowić?
álbo komu oświádczáć / áby ſłuchał? Oto / [Hiere: 4. & 9.]
nie obrzezáne ſa vſſy ich / á ſłucháć nie mo-
ga: Otho / ſłowo Páńſkie ſtáło ſie ná poś-
miech: á nie przyima go. A przeto pierzchli-
wośći Páńſkiey ieſtem pełen: á prácowa-
łem ćierpiac: Wyley ná máłuczkiego ná vli-
cy / y ná zgromádzenie młodzieńcow poſ-
połu: ábowiem maż z niewiáſta bedzie poi-
man / ſthárzec z tym kthory pełen dni. A
przeyda domy ich do inſſych / role y żony ſpo-
łu: Bo wyćiagne reke moie na the ktorzy
mieſſkáia ná źiemi / mowi Pan. Abowiem
od namnieyſſego do nawiecżſſego / wſſyſcy [Isaiæ. 56.]
ſie vdáli ná tákomſtwo: y od Proroká áż do [Hiere: 8.]
kápłaná / wſſyſcy czynia zdrádliwie. A leczy-
li zburzenie corki ludu moiego z lekkośćia
mowiac: Pokoj / pokoj / áno nie było pokoiu.
Poháńbieni ſa iż obrzydność płodzili: á ow-
ſſem zelżywośćia nie ſa poháńbieni / y nie
vmieli ſie wſtydáć. Dla tegoż też pádna [Hiere: 10.]
miedzy pádáiacemi: czáſu nawiedzenia
ſwego obála ſie / mowi Pan:

To mowi Pan / Stoyćie po drogach pá- [Matth: 11.]
trzayćież / á pytayćie ſie o ſćieſſkach ſtárych
ktoraby byłá drogá dobra / á chodźćie nia:
thedy naydźiećie ochłode duſſam wáſſym.
A rzekli: Nie bedziemy chodźić. A poſtáno-
wiłem nád wámi ſtroże: Słuchayćie głoſu
traby. A rzekli: Nie bedziemy ſłucháć. Prze-
toż ſłuchayćie wy narodowie / á poznay ze-
bránie / iáko wielkie rzeczy ia vczynie im.
Słuchay ziemio / Oto ia przywiode złe rze- [Hiere: 19.]
czy ná ten lud / owoc myſli ie°: iż ſłow mo-
ich nie ſłucháli / á zakon moy porzućili. A
przecż że mi kádzidło z Sáby przynośićie / [Isaiæ. 1.]
y Kálámum wdzieczney woniey z dálekiey [Hiere: 7.]
ziemie? Zupełne offiáry wáſſe nie ſa przyie-
mne / y obiáthy wáſſe nie podobáły mi ſie.
Dla tego to mowi Pan / Oto ia przepuſſ-
cze ná ten lud vpády / y beda z nich pádáć
oycowie z ſyny poſpołu / ſaſiad y bliźni / á zá-
gina.

To mowi Pan / Oto lud przychodźi ſput- [Hiere: 1. & 5.]
nocy / y narod wielki powſtánie od kráiow [Abacuc. 1.]
ziemie. Strzałe y tarcza porwie / okruthny
ieſt (tám ten lud) y nie zlituie ſie: głos ie-
go bedzie by morze ſſumieć. A ná konie w-

ſieda/ gotowi iáko mąż ku bitwie/ przećiw ko tobie corko Syońſka: Słyſſeliſmy ſławe iego/ vpadły nam rece náſſe: vtrapienie ogárneło nas/ boleśći iáko niewiáſtę rodzącą. Nie wychadzayćie ná role/ y po drogach nie chodźćie: boć miecz nieprzyiacielſki/ y ſtrách wkoło. Corko ludu moiego przepáßże ſie włoſieniem/ y poſyp ſie popiołem: żal iedynaczká/ vczyń ſobie żáłoſny płácz á gorzki boć nagle przypádnie puſtoßyćiel ná nas. Doświádczyćielemem ćie dał dużym w ludu moim: á dowieß ſie y doświádczyß drog ich: Wſſyſcy ći kxiążetá ſą odſtepnicy/ á chodzący zdrádliwie/ miedź y żelázo: wſſyſcy ſie pokáźili. Vſtáły miechy/ ołow w ogniu zgorzał/ poprożnicy ſpuſſczał pro bierz: bo złośći ich nie ſą wyniſſczone. Zowćie ie ſrebrem nie brántowym/ bo ie Pan zárzućił.

Amos. 8.
Zacha: 12.

Cap: 7.

Vpomina lud ku dobremu/ áby nie w kośćiele ále w vczynkach dobrych miał vffánie/ dáie przyczyne czemu ſie Prorok zá ludem nie ma modlić/ áże Pan niechce przyimowáć offiar od nich/ y o pomśćie.

Słowo ktore ſie ſtáło do Jeremiaſſá od PANA/ mowiąc: Stoy w bronie domu Páńſkiego/ á káż tám tho ſłowo/ mowiąc: Słuchayćie ſłowá Páńſkiego wſſyſcy ludzie Judſcy/ ktorzy wchodźićie themi drzwiámi ábyśćie dáli modłe Panu. Tho mowi Pan zaſtepow Bog Izráelſki.

Hiere: 17. & 26.

Dobre czyńćie drogi wáſſe/ y chući wáſſe á bede ſwámi mieſſkáł ná tym mieſcu. Nie mieyćie duffności w ſłowiech omylności/ mowiąc: Kośćioł Páńſki/ Kośćioł Páńſki/ Kośćioł Páńſki ieſt. Bo ieſli bedźiećie dobrze ſpráwowáć drogi wáſſe/ y chuci wáſſe/ vczynićieli rozſądek miedzy mężem y bliźnim iego/ przychodniowi/ śirоćie/ y wdowie ieſli nie vczynićie beſpráwiá/ áni wylećie krwie niewinney ná thym mieyſcu/ á zá Bogi obcemi nie bedźiećieli chodźić ná ſwe złe: bede ſwámi mieſſkał ná tym mieſcu/ w źiemi ktoram dał oycom wáſſym od wieku áż do wieku. Oto wy vffaćie w omylnych powieśćiach/ ktore wam nie bedą pożyteczne: kráść/ zábiiáć/ cudzołożyć/ krzywoprzyſiegáć/ offiárowáć Báálowi/ y chodźić zá Bogi obcemi o ktorych niewiećie. A przyſſliśćie/ y ſtáneli przedemną w tym domu/ w ktorym wzywano ieſt imię moie: y rzekliśćie: Wyſwobodzeniſmy/ przeto żeſmy czynili te wſſytki obrzydności. Azaż tedy ſtał ſie ten dom iáſkinią łotrowſką w ktorym wzywane ieſt imię moie przed wáſſymi oczymá? Ja/ ia ieſtem: iam widźiał/ mowi Pan. Idźćie ná ono mieſce moie do Sylo/ gdźie z przodku przebywáło imię moie: ogladayćież com mu vczynił prze złość ludu mego Izráelſkiego. A teraz ponieważeśćie też wſſyſtkie vczynki pobroili/ mowi Pan: y mowiłem do was wſtawſſy ráno/ y mowiąc/ á nie ſłucháliśćie: y wzywałem was/ á nie odpowiedźieliśćie: vczynię temu domowi/ w kthorym wzywáne ieſt imię moie/ y w ktorym wy pokłádaćie duffánie/ y mieſcu ktorem wam dał/ y oycom wáſſym/ ták iákom vczynił Silo: y odrzucę was od oblicza moiego/ iákom odrzućił wſſyſthki bráty wáſſe/ wſſyſthko náſienie Effráimowo.

Isaiæ. 1.
Hiere: 26.
3. Reg: 8. & 9.
Isaiæ. 56.
Ioan: 2.
Matth: .
Hiere: .
Iosue. 1
Hiere: .
1. Reg: 3 & 4. 5. & .
Isaiæ. .
Prouer: .
Luce. 2
1. Reg: .
4. Reg: .

A thák ty nie modl ſie zá tym ludem/ áni bierz zá nim chwały y modlitwy/ áni mi ſie záſtáwuy zá nim: bo ćie nie wyſłucham. Jzaż nie widźiß co ći czynią/ w mieśćiech Judſkich/ y ná vlicach Jerozolimſkich? Synowie zbieráią drwá/ á oycowie podniecáią ogień/ y niewiáſthy zákrapiáią ſádłem/ áby náczynili kołaczow krolowey niebieſkiey/ y áby ofiárowáli Bogom obcym/ á mnie ku gniewu wzruſſyli. Záliż mnie ku gniewu wzbudzáią/ mowi Pan? zaż nie ſą mi ſiebie/ ná záwſtydzenie twarzy ſwoiey? Przetoż to mowi Pan Bog: Oto zápálczywość moiá/ y zágniewánie moie/ zbiera ſie ná to mieſce/ ná męże y ná dobythki/ y ná drzewo kráiny ich/ y ná zboża źiemie/ y zápali ſie ták/ że nie bedźie vgáſſona.

Hiere: .
1. Ioan.
Hiere: 4.

To mowi Pan zaſtepow Bog Izráelſki/ Zupełne offiáry wáſſe/ przyłożćie do zrabánych offiar wáſſych/ á iedzćie mięſo: bom nie mowił z oycy wáſſemi/ ánim przykazował im w on dźień gdym ie wywiodł z źiemie Egipthſkiey/ o ſłowie zupełnych y rabánych offiar: álem im to ſłowo przykazał/ mowiąc: Słuchayćie głoſu moiego/ á ia bede wam Bogiem/ y wy mnie bedźiećie ludem: á chodźćie kożdą drogą kthoram wam roſkazał/ chcećieli by wam dobrze było. A oni nie ſłucháli/ áni nákłonili vchá ſwego/ ále odeſſli w roſkoſſach/ y w przewrotnośći złego ſercá ſwego: y vdáli ſie wſtecz/ á nie przedſię/ od onego dniá ktorego wyſſli oycowie ich z źiemie Egiptſkiey/ áż do tego dniá. Y ſłáłem do was wſſyſtki ſługi moie proroki przez dźień/ powſtawáiąc o świtániu/ á ſłac. A nie vſłucháli mię/ áni nákłonili vchá ſwego: ále zátwárdźili krzczyce ſwoie/ y gorzey ieſzcze czynili niżli oycowie ich. Y bedźieß do nich mowił wſſyſtkie ty ſłowá á nie vſłucháią ćie: y bedźieß ich wołał/ á nie ozowąć ſie. Y rzeczeß do nich: Ten ieſt narod ktory nie ſłuchał głoſu Pá-

Isaiæ. 1
Deute: .
Isaiæ. 4
Exodi. 1
Zacha: .
Hiere: .
Hiere: .

ná Bogá ſwoiego / áni przyiał kázni: zaginełá wiárá/y wyiętá ieſt z vſt ich.

Hiere: 5. Ezech: 5.

Oſtrzyż włoſy twoie á zárzuć ie/ y weźmi ná proſt żáłoſny płácz: Bo zárzućił Pan/ y opuśćił rodzay pierzchliwośći ſwoiey/ iż v czynili ſynowie Judſcy złe rzeczy przed memi oczymá/mowi Pan. Położili obrzázliwośći ſwoie w domu/ w kthorym wzywano ieſt imię moie/ áby ij ſplugáwili: á pobudowali wyſokośći Toffet/ ktore mieſce ieſt w padole ſyná Ennom: żeby paláli ſyny ſwoie/y corki ſwoie w ogniu:czegom áni roſkazał/ ále ánim pomyſlał w ſercu ſwoim.

Hiere: 31. 4. Reg: 23.

Przetoż otho dni przyida/mowi Pan/á nie będzie rzeczono więcey Toffeth / y padoł ſyná Ennom: ále padoł zábićia: y będą pogrzebáć w Toffeth / przetho że niemáß (inſſe°) mieſcá. Y będzie ſćierw ludu te° po kármę ptakom niebieſkim / y beſtyam ziemſkim / á nie będzie ktoby odegnał. A każe przeſtáć w mieśćiech Judſkich / y ná vlicach Jerozolimſkich głoſowi rádośći y weſela/głoſu oblubienicá/ y głoſu oblubienice/ bo ſpuſtoſſoná będzie ziemiá ſpuſthoſſenim.

Hiere: 19. Hiere: 8. & 9. Hiere: 16. & 25. Ezech: 26.

Cap: 8.

Zá te wyſtępki ták Krolow iáko Kriążath/ kápłanow/y prorokow/kośći ich z grobow miáły być wyrzucone/ á lud kthory pozoſthał / że miał być od nieprzyiáćioł okrutnie vtrapiony.

NA on czás / mowi Pan: wyrzuca kośći Krolow Judſkich / y kośći Kriążat/y kośći Kápłáńſkie/y kośći Prorockie / y kośći onych kthorzy mieſſkáią w Jeruzalem/ z grobow ich: Y rozłożą ie ná słońcu / y ná kxiężycu / y przed wſſyſthkim rycerſtwem niebieſkim/ w kthorych ſie kocháli / y ktorym ſłużyli / y za ktoremi chadzáli y ktorych ſſukáli/y modłę czynili: Nie będą pozbierane/ áni pogrzebione: ale będą iáko gnoy ná ziemi. Y będą więcey wolęć śmierć niżli żywoth / wſſyſcy ktorzy zoſtáną z tego niecnothliwego narodu / po wſtornkich mieſcach ktore zoſtáwione ſą / ná kthorem ie wyrzućił / mowi Pan zaſtępow.

Deute: 4. Sapien: 13. Lucæ. 23.

Y rzeczeß do nich/To mowi Pan: J zaż ktory ſie powáli/ nie wſtánie záſie? á ktory ſie odwroćił/ nie obroći ſie záś? Czemuż ſie tedy odwroćił lud then w Jeruzálem/ odwrocenim ſwarliwym? Chwyćili ſie kłamſtwá/y niechćieli ſie náwroćić. Pilenem tego był y ſłuchałem: żaden nic nie mowi coby dobrego było / niemáß żadnego ktoryby ſtroił pokutę zá grzech ſwoy/mowiac: Cożem vczynił? Wſſyſcy ſie obroćili ku biegu ſwemu/ rownie iáko koń ktory wſkok bieży ku potkániu. Kániá ná Niebie poznáłá czás ſwoy: Sinogárlicá / Jáſkołká/ y Boćian przeſtrzygáli czáſu przylátu ſwego: á lud moy nie poznał Sądu Páńſkiego. Jákoż wy mowićie / myſmy mądrzy / á zakon Páńſki przy nas ieſt. Záprawdę piorko omylne piſárſkie/kłamſtwo ſpráwiło. Záwſtidzeni ſą Mędrcy/przeſtráſſeni y poimáni: bo ſłowo Páńſkie zárzućili/á niemáß w nich żadney mądrośći.

Ezech: 20. Esaiæ. 1. Deute: 4. Pſalmo. 18.

A przeto dam niewiáſty ich obcym/ role ich dziedzicom: iż od namnieyſſego do nawietſſego wſſyſtcy ſie gárną zá łákomſtwem: od proroká do kápłaná / wſſyſthcy czynią kłámſtwo. A vzdrawiáli zburzenie corki ludu moiego ná ſromothę/ mowiąc: Pokoy/ pokoy: gdyß niebył pokoy. Záwſtydzeni ſą iż obrzydność czynili: A owſſem zá wſtydzenim nie ſą z hánbieni/ y nieumieli ſie wſtydáć: przetoż też pádną między pádáiącemi/ czáſu náwiedzenia ſwoiego obálą ſie/ mowi Pan.

Iſaiæ. 56. Hiere: 6. Ezech: 13. Hiere: 7.

Zbieráiąc zgromádzę was/ mowi Pan: niemáß iágody ná winnych mácicách / y niemáß Fig ná drzewie Figowym/ liſth opadł: y dałem im (te rzeczy) kthore przeminęły. Czemuż ſiedzimy? Zydźcie ſie/ á wnidźmy do miáſtá obronnego/ milczmyż tám: ábowiem Pan Bog náß kazał nam milczeć/ y dał nam napoy wodę żołći: boſmy zgrzeſſyli Pánu. Czekáliſmy pokoiu/ á niebyło nic dobrego: czáſu vleczenia/ á oto ſtrách. Od Dan ſłyſzane ieſt rzánie ſſkapiego/ od głoſu krzyczenia walecznikow iego/ zruſſyłá ſie wſſyſtká ziemiá. J przyſſły / á pochłonęli ziemię / y obffitość iey: miáſto y obywatele iego. Abowiem oto ia poſlę ná wáß Bázyliſſki / ná ktore niemáß záklinánia: y będą was kąſáć/mowi Pan: boleść moiá ná boleść / we mnie ſerce moie truchliwe. Oto krzyk wołania corki ludu moiego z dálekiey ziemie /y záß niemaß Páná w Sionie: álboć krolá iego niemaß w niem? Czemużeśćie mię tedy ku gniewu wzbudzili w rzitych obrázich ſwoich/ y w márnośćiách cudzych? Minęło żniwo/ dokonáło ſie láto: á myſmy przed ſie niewyſwobodzeny. Nád ſkruſſeniem corki ludu moiego ſkruſſyłem ſſie y zaſſmućił / zumienie mię zięło. Czyli żywice niemaß w Gálaad? álboć tam lekárzá niemaß? Czemuż ſie tedy niezágoiłá blizná corki ludu moiego?

Hiere: 14. Leuit: 26.

Cáp. 9.

Narzeka Prorok ná lud / y płácze go wypiſuie o- błudność y zdrade ludzką/á grozi pomſtę á że ſie nie- godzi w nikiem chłubić iedno w Bodze. á że nic niepo maga obrzezánie cieleſne.

Iſaiæ. 22.

KThoż da głowie moiey wody/ y oczom moim ſthudnice łez: á bede płákał we dnie y w nocy pobithych corki ludu moiego: Ktoż mie da ná puſſczy goſpoda podrożnym/ á opuſſcże lud moy/ y odeyde od nich: Bo wſſyſthcy cudzołożnicy ſą/ zbor przeſthepnikow. Y náćiagneli iezyk ſwoj/ rownie iáko łuk omylnośći y nieprawdy: zmocnili ſie ná ziemi/ iż ze złego we złe wychodzili/ á mnie nie poználi/ mowi Pan. Jeden káżdy niech ſie ſtrzeże bliźniego ſwego/ á w żadnym brácie ſwoim/ niechay niemiewa duffánia: boć káżdy bráth podchodząc podſſcżepi á podeydźie/ á káżdy przyiaćiel/ ná zdrádźie bedźie poſtepował. Y bedzie ſie mąż z bráthá ſwego poſmiewał / á prawdy niebedą mowić: bo iuż przyucżyli iezyk ſwoy mowić łeż/ ſtáráli ſie oto áby nieprawie cżynili. Mieſſkánie two ie w pośrzod zdrády: w zdrádźie niechćieli o mnie wiedźieć/ mowi Pan.

Hiere: 12.
Matth: 10.
Miche: 7.
Pſal: 27.

A dla tego to mowi Pan zaſtepow/ Oto ia ſpuſſcże/ y ſprobuie ich: bo co inego mam cżynić od oblicża corki ludu moiego: Strzáłá ránigca ieſt iezyk ich/ zdráde mowiłá. W vſthách ſwoich pokoy z przyiaćielem ſwoim mowi/ á potháiemnie zákłáda nań ſidłá. A wiec dla tych rzecży nienawidze/ mowi Pan: Albo nád thákowym narodem niepomśći ſie duſzá moiá:

Hiere: 5.

Nád gorámi ime ſie płákáć y lámentowáć/ y nád ślicżnemi rzecżámi puſſcżey nárzekáć: bo zápalone ſą/ przetho iż niemáß meżá przechodzącego: y nieſłyſſeli głoſu dzierżawce: od ptaká niebieſkiego do bydlećiá/ przenieśli ſie precż y odeſſli. Y vcżynie Jeruzálem gromádámi piaſkowemi/ y items żyſki Smokow/ á miáſtá Judſkie dam ná ſpuſtoſſenie/ thák żeby niebyło obywátelá. Kthoryż ieſth mąż madry coby themu rozumiał/ y do ktoregoby ſie ſłowo Páńſkie ſtáło/ áby tho zwiáſtował/ cżemu záginełá ziemiá/ y wypaloná ieſt iákoby puſſcża/ ták iż niemáß ktoby przeſſedł:

Pſal: 78.
Miche: 3.

Y rzekł Pan: Iż opuśćili zakon moy/ ktorym dał im/ y nie ſłucháli głoſu moiego y niechodzili wedle niego: á puśćili ſie zá nieprawośćia ſercá ſwego/ y zá Báálim/ cżego ſie náucżyli od oycow ſwoich: Przeto/ tho mowi Pan zaſtepow Bog Jſráelſki: Oto ia nákarmie ten lud piołunem/ a dam im pić wode żołći. Y roſproſſe ie po narodziech/ kthorych nieználi oni / y oycowie ich: á poſle zá niemi miecż / dokąd nie bedą wytráceni.

Deute: 29.
Iosue: 24.
Hiere: 23.

Tho mowi Pan zaſtepow/ Vpátrzćie/ á wzowćie niewiaſt rzewliwych/ áby przyſſły: y do onych ktore madre ſą/ poślićie/ á niechże ſie kwápią/ niechże imą nád námi lamentowáć: Niech wylewáią ocży náſſe łzy / y powieki náſſe niech opływáią wodámi: Boć głos narzekániá rzewniwego ſſłyſſan ieſt z Sionu. Jákożeſmy bárzo ſpuſtoſſeni /y okrutnie zelżeni : iżeſmy opuśćili ziemie/yß rozrzucone ſą przybytki náſſe.

Słuchayćież tedy niewiáſty ſłowá Páńſkiego: y niech przyimą vſſy waſſe mowe vſt iego/á náucżćie corek waſſych lámentu: y káżda bliźna ſwoie żáłobnego nárzekániá: yß wſtąpiłá śmierć okny náſſemi/ weſſłá do domow náſſych / wytráćić dziatki náſſe z dworu/á młodzieńce z vlic. Mow/ To mowi Pan / J pádnie trup cżłowiecży iáko gnoy ná oblicżu kráiny /y iákoby śiáno zá żyłem tego ktory kośi á niemaß kthoby zbierał.

Hiere: 7 & 8.

To mowi Pan / Niechay ſie nie chlubi madry z madrośći ſwoiey/ y niech ſie theß niechlubi mocny z mocy ſwoiey /y niech ſie nieprzechwala bogáty z bogacthw ſwoich: ále wtym ſie niechay chełpi / ten ktory ſie chlubi / wiedźieć y znáć mie/ żem ia ieſt Pan ktory cżynie miłoſierdźie / y ſąd/y ſprá wiedliwość ná ziemi: bo mi ſie te rzecży podobaią/ mowi Pan. Oto dni przydą/ mowi Pan: że náwiedze kożdego ktory ma obrzezána obrzáſke/ náwiedze Egipt /y Jude / y ná Edom/y ſyny Ammon/y Moábá/ y wſſyſtkie ktorzy poſtrzygli włos / mieſkáiacze ná puſſczey: Bo wſſycy Pogáni má ią obrzáſke / á wſſyſtek dom Jſráelſki ieſt nie obrzezánego ſercá.

Iſaiæ. 65
1. Corin:
2. Cori:
Hiere: 2
Hiere: 4 & 6.
Roma:

Cap: 10.

Vpomina lud áby ſie niebali niebieſkich známion/ áni Báłwánow/okázuiac ich nikcżemność/ iż nikomu nic niemogą vcżynić/ y wiela inych rzecży gáni Báłwány.

SLuchayćie ſłowá ktore mowił Pan o was domie Jſráelſki. Ták mowi Pan: Drog Pogáńſkich niechćieyćie ſie vcżyć: y známion niebieſkich niechćieyćie ſie bać/ ktorych ſie boią Pogáni: boć vſtáwy ludzkie prożne ſą: Bowiem drzewo z láſá wyrebuie robotá reki rzemieſnicżej to porę: ſrebrem y złotę okráśił ie: gwożdzmi y młothámi zbił áby ſie nierozwáliło. Ná kſztałt drzewá Pálmowe° ſpráwione ſą / á

Iſaiæ. 47

bedą mowić: gdy ie poniosą będą podnieſione/ bo ſáme chodzić niemogą. A ták niebóyćie ſie ich/ boć áni źle nie mogą vczynić/ áni dobrze.

Reg: 17.

Niemáß tobie podobnego Pánie: wielki ieſteś thy/ y wielkie imię twoie w mocy. Y kthoß ſie ćiebie niebędzie bał o Krolu wſſech narodow: Abowiem thwoiá ieſth cześć: Miedzy wſſyſtkiemi mędrcy Pogáńſkiemi/ y we wſſech kroleſthwách ich/ niemáß żadnego tobie podobnego. Jednáko niemądrzy y ßaleni będą probowáni: náuká proznośći ich drzewo ieſt. Srebro vwinione z Thárſis bywa przynoſſone/ á Złoto z Ophaz: ſpráwá rzemieſnicza/ y reká złotnikowá: z iedwabiu modrego y z páwłoki odzienie ich/ wſſyſtko to robotá rąk rzemieſniczych. Ale Pan Bog prawdziwy ieſth: ſam ieſth Bog żywy y Krol wieczny. Od rozgniewánia iego zruſſy ſie ziemiá: á niewytrzymáią narodowie zágrożenia iego.

Apoca: 15. — Reg: 9. — Nahum: 1.

Także tedy rzeczećie im/ Bogowie/ kthorzy niebá y ziemie nieſpráwili/ niechay zginą z ziemie/ y z tych rzeczy ktore ſą pod niebem. Ktory czyni ziemię mocą ſwoią/ ſpráwuie okrąg świátá mądrośćią ſwoią/ á roſtropnośćią ſwoią rozpoſtrza niebióſá. Ná głos ſwoy dawa mnoſtwo wod ná niebie/ y podnoſi mgły od kráiow ziemie: łyſkáwice w deſſcz obraca/ y wywodzi wiátr z ſkárbow ſwoich. Głupim ſie ſthał káżdy człowiek od wiádomośći ſwoiey/ záwſthydzon ieſt káżdy rzemieſnik w rythym obráźie: bo ono fáłß ieſt co vlał/ á niemáß w nim duchá. Prozneć ſą/ á vczynek śmiechowiſká godzien: czáſu náwiedzenia ich zaginą. Nie ieſt tym podobna czaſtká Jákobowá/ bo ktory ſtworzył wſſyſtko/ on ieſt: á Jſráel roſſczká dziedzictwá iego: Pan zaſthepow/ imię iego. Zbierz z ziemie hánbę ſwoię ktora mieſkaß wobleżeniu: Bo tho mowi Pan: Otho/ ia dáleko zárzucę obywátele ziemie tym razem: y vtrápię ie/ ták że niebędą nálezieni.

Gene: 1. — Hiere: 51. — Pſal. 134.

Biádá mnie nád zburzenim moim/ bárzo złá plágá moiá. A iam lepak rzekł: Záprawdę tá chorobá moiá ieſt/ á poniosę ią. Przybytek moy ſpuſtoſſony ieſt/ wſſyſthkie powroſki moie porwáne: ſynowie moi wyſſli odemnie/ á niemáß ich: niemáß kthoby iuż więcey rozbił námiot moy/ y wydźwignął ſkory moie. Bo głupie czynili Páſthérze/ á Páná nie ſſukáli/ dla thegoż nie rozumieli/ y wſſyſthká trzodá ich roſproſſyłá ſie. Głos ſłuchánia otho przychodzi/ y ruſſenie wielkie z ziemie pułnocney: áby położył miáſtá Judſkie w puſtynią/ y mieſſkánim ſmokow. Wiem Pánie że nie ieſt człowieczą drogá iego: áni mężową ieſt/ áby chodził á dobrze ſprawował kroki ſwoie. Karz że mię Pánie/ w ſſákże iednák w Sądzie/ á nie w pierzchliwośći thwoiey: byś mię lepak w niwecz nie obroćił. Wyley zágniewánie twoie ná pogány/ ktorzy ćie nie poználi/ y nád ziemice/ ktore imieniá twego nie wzywáli: boć ziedli Jakobá/ y pożárli go/ y ſtráwili go/ á ochędożność iego rozmiotáli.

Proue: 20. — Iſaiæ. 64. — Pſal: 78. — Eccleci: 36. — Hiere: 30. & 50.

Cap: 11.

Mąż przeklety ktory by ſłow Bożych nie ſłuchał/ vpomina ku pełnieniu przykazánia Boſkiego/ Bog broni Prorokowi modlić ſie zá ludem/ ná końcu Proroctwo o vmęczeniu Páná Kryſtuſowym.

Słowo ktore ſie ſtáło od Páná do Jeremiaſſá/ mowiąc: Słuchayćie ſłow they vmowy/ á mowćie do mężow Judſkich/ y do obywáthelow Jerozolimſkich/ á rzeczeß do nich: Tho mowi Pan Bog Jzráelſki/ Przeklety mąż kthory nie będzie ſłuchał ſłow tey vmowy/ kthoram przykazał oycom wáſſym/ w on dzień/ gdym ie wywiodł z ziemie Egiptſkiey/ z piecá żeláznego/ mowiąc: Słuchayćie głoſu mego/ á czyńcie wſſyſtko co wam przykázuię: thedy mi będziećie ludem moim/ á ia będę wam zá Bogá: ábym wzbudził przyſięgę kthoram przyſiągł oycom wáſſym/ żem im miał dáć/ ziemię opływáiącą mlekiem y miodem/ iáko ieſt ten dzień. A odpowiedziawſſy rzekłem: Amen Pánie.

Deute: 27. & 28. — Gala: 3. — Exodi. 19. — Gene: 15. 26. & 28.

Y rzekł Pan do mnie: Wołay te wſſyſtkie ſłowá po mieśćiech Judſkich/ y vlicach Jerozolimſkich mowiąc: Słuchayćie ſłow tey vmowy/ á czyńcie ie: Bo oświadczáiąc oświádczyłem oycy wáſſemi/ w on dzień gdym ie wywiodł z ziemie Egipthſkiey áż do tego dniá: Ráno powſtáwáiąc oświádczáłem/ mowiąc: Słuchayćie głoſu mego/ á nie vſłucháli/ áni náchylili vchá ſwego: ále odſſedł ieden káżdy we złośći ſercá ſwego złego. Y przywiodłem ná nie wſſyſthkie ſłowá tey vmowy/ kthoram przykazał áby czynili/ á oni nie vczynili.

Hiere: 13.

Y rzekł Pan do mnie/ Nalázło ſie ſprzyſiężenie w mężach Judſkich/ y w obywátelech Jerozolimſkich. Wroćili ſie do pierwſſych niepráwośći oycow ſwoich/ kthorzy niechćieli ſłucháć ſłow moich. A ták y ći ſie puśćili zá Bogi obcemi/ áby im ſłużyli: dom Judſki y dom Jzráelſki zruſſyli á zgwáłćili vmowę moię/ kthoram vczynił z oycy ich.

Przetoż też mowi Pan/ Otho iá/ przywiodę ná nie tákowe złe rzeczy/ z kthorych nie będą mogli wyniść: y będą ku mnie wo

[Zacha: 7.] łáć/ á nie wysłucham ich. Tedy poydą miástá Judskie y obywátele Jerozolimscy/ á będą wołáć do onych bogow kthorym offiáry czynią/ ále nie wyswobodzą ich/ czásu vtrapienia ich. [Hiere: 2.] Bo iáko wiele miast twoich było o Judá/ ták y Bogow wiele: á według liczby drog twoich o Jeruzálem/ posthawiłoś ołtarze zelżywośći/ ołtarze ná offiárowánie Báálimowi.

[Hiere: 15.] A ták ty(Proroku)nie modl sie zá thym ludem/ áni bierz zá nimi chwały/ y modlitwy boć nie wysłucham ná on czás gdy będą do mnie wołáć/ czásu vdręczenia swego Coż sie to dzieie/ iż miły moy w mym domu czynił wiele sprosnych złośći? Izaż mięso poświęcone odeymą od ćiebie złośći twoie/ w ktorycheś sie chłubiłá?

Oliwę buyną/ piękną/ rodzáyną/ y ozdobną/ názwał Pan imię twoie: Ná głos mowienia rospalił sie w niey wielki ogień/ y pogorzáły wszystkie drzewká iey. A Pan zastępow ktory ćie sczepił/ mowił ná ćie złe rzeczy: dla złych rzeczy domu Izráelskiego y domu Judskiego/ ktore sobie vczynili aby mie poruszyli/ offiáry czyniąc Báálimowi. Ale ty Pánie okazałeś mi/ y poznałem: y vkázałeś mi chući ich. A ia iákoby Báránek [Isaiæ. 53.] ćichy ktory bywa niesiony ná zábićie: y nie poznałem iż myślili o mnie tháłowe rády/ [Hiere: 18.] mowiąc: Włożmy drewno w chleb iego/ y wygłádźmy go z ziemie żywiących/ á imię ie° niechay nie będzie więcey pámiętano. [Hiere: 17. & 20.] Ale ty Pánie Sábbaoth/ ktory sądzisz spráwiedliwie/ á doświádczasz wnętrza y serc/ niech vyrzę pomstę twoię nád nimi: bom tobie obiáwił sprawę á rzecz moię.

A dla tego to mowi Pan do mężow Anáthothskich/ kthorzy szukáią dusse thwoiey/ mowiąc: [Isaiæ. 30. Amos. 7.] Nie będziesz więcey Prorokokował w imię Páńskie/ y nie vmrzesz w ręku nássych. Przetoż to mowi Pan zástępow/ Otho ia náwiedzę ich/ młodzieńcy ich pomrą od mieczá/ synowie y corki ich pozdycháią od głodu/ á ostátkow s nich nie będzie. Bo przywiodę złe ná męże Anátoth rok náwiedzenia ich.

Cap: 12.

Dziwi sie prorok fortunam złych ludźi/ ácz ich Pan ná zátrácenie chowa/ A że Pan Krystus dusse swą dał w ręce nieprzyiaćielskie oznaymia/ karze pástyrze/ mowi o tych/ ktorzy sie ku Pánu Krystusowi náwroćili.

Sprawiedliwy w prawdzie thyś iesteś Pánie/ gadałlibym sie z thobą: wszákoż iednák będę do ćiebie mowił sprawiedliwe rzeczy. Czemuż wżdy sie poszczęśćia drogá niepobożnych: dobrze sie dzieie [Ioh. 21. Psal: 72. Abacuc. 1.] wszystkim ktorzy przestępuią/ á nieprawie dziáłáią? Wszczepiłeś ie/ á oni sie wnet przyięli: mnożą sie y owoc wydáią: bliskoś vst ich ty iesteś/ á dáleko od ledźwi ich. A ty Pánie znasz mię/ widziałeś mię/ y doświádczyłeś sercá moiego przy tobie: zgromadź ie iáko trzodę ku zábiciu/ á poświęć ie w [2. Petri. 2.] dzień zábijánia.

Y długoż będzie żáłosna ziemiá/ á ziele [Hiere: 14.] wszelkiey kráiny będzie schnąć/ dla złośći thych co ná niey mieszkáią? Wytrawione iest źwierzę/ y ptastwo/ iż rzekli: Nie vyzrzy (Bog) osthátecznych rzeczy nássych. Jeslis z piesszymi biezac v mordowałeś sie: iákoż będziesz mogł nádeżyć koniom? Ale gdy w ziemi pokoiu bespieczny będziesz/ coż vczynisz w pysze Jordánowey? Abowiem y bráćia twoi/ y dom oycá twego/ też y oni walczyli przećiwko tobie/ y wołáli zá tobą pełnym głosem: Nie wierz im/ gdy wam będą powiadáć dobre rzeczy

Zostáwiłem dom moy/ opuśćiłem dziedzictwo moie: Dałem miłą dusse moię w ręce nieprzyiaćieli iego. [Isaiæ. 19] Stáło mi sie dziedzictwo moie/ iákoby Lew w leśie: zákrzyknęło ná mię/ dla tegom ie miał w nienawiśći Izaż pthak psthry iest mi dziedzicthwem moim? záli pthak wszysthek fárbowany? Chodźćie/ á zbierzćie sie wszystkie besthye ziemskie/ spieszćie sie ku pożárćiu. [Isaiæ. 56. Esaiæ. 5.] Pásterzow bárzo wiele zburzyli mi winnicę moię/ podeptáli cząstkę moię: dáli dział moy pożądliwy ná spustoszoną pustynią. Vczynili ią w rosproszenie/ y rzewno płákáłá ná mię spustoszeniim wielkim spustoszoná iest wszystká ziemiá/ iż niemász nikogo kthoby to sobie rozważył w sercu. Ná wszysthkie drogi pusczey przyszli pustoszyćiele ziemie bo miecz Páński pożrze od kráiu ziemie áż do osthátecznego kráiu iey: niemász pokoiu wszelkiemu ćiáłu. Siali czystą pszenicę/ á ćiernie żęli: Dziedzictwo wzięli/ á nic im nie będzie vżyteczne: záwstydźićie sie owocow wásszych/ dla gniewu pierzchliwośći Páńskiey.

To mowi Pan przećiwko wszystkim sąsiádom moim bárzo złym/ ktorzy sie dotykáią dziedzictwá/ kthorem podzielił ludu memu Israelskiemu: Otho/ ia ie wythárgnę á wyplewię z ziemie ich/ y dom Judski wygłádzę z pośrzodku ich. A gdy ie ták wy- [Deute: 4. & 30. Isaiæ. 54. 1. Esd: 11] plewię/ obrocę/ y smiłuię sie nád nimi: y záś ie przywiodę/ męża do dziedzictwá swoiego/ á męża do ziemie swoiey. Y będzie: iż iesli wyćwiczeni náuczą sie drog ludu moiego/ żeby przysięgáli w imię moie/ Żywie Pan/ iáko vczyli lud moy przysięgáć ná Báálá: będą zbudowáni w pośrzodku ludu

moiego.

Matth: 22.

moiego. Co iesli nieusłucháią/ wyplewe on narod wyplewienim y zatrácenim/ mowi Pan.

Cap: 13.

Okázuie/ co sie znáczy przez spodni pás lniány zetlány / opisuie záprowádzenie Judskie w niewolą/ dla nieprawości ich/ ie zánie niepokutowáli.

TAkO mowi Pan do mnie: Jdź/ spraw że sobie spodni pás lniány / y opásseß sie im ná biodrá twoie/ á do wody go niewnie-sieß. Y spráwiłem spodni pás podług słowá Páńskiego / y opásałem sie im ná biodrach moich. J ſtáłá sie rzecz Páńska do mnie po wtore / mowiąc: Weźmi ten pás ktorys spráwił/ ktory maß ná biodrách moich/ á wſtawſſy idźże do Euffráten/ y zchoway że go tám w dupiu ſkálnym. Szedſſy ia schowałem go v Euffráten/ iáko mi był Pan przykazał. Y ſtáło sie po wiele dni/ rzekł Pan do mnie: Wſthań/ idźże do Euffráthen/ á weźmi ſtámthąd spodni pás ktorymći był roſkazał ábys go tám sobie schował: Y ßedłem do Euffráten/ kopałem/ y wziąłem on spodni pás z one° mieyscá gdziem go był ſkrył: y oto/ iuż był zprochniał on pás/ ták że sie niczemu niegodził

Y ſtáło sie słowo Páńskie do mnie/ mowiąc: To mowi Pan: Ták vczynie że sprochnieie pychá Judska/ y wielká hárdość Jerozolimska: lud ten bárzo zły/ ktorzy niechcą słucháć słow moich/ á chodzą we złości sercá swego: y odeſſli zá Bogi obcemi/ áby im służyli/ y modłe im dawáli: y będą iáko ten spodni pás/ ktory sie ninacz nieprzyda. Bo iáko przylega then pás spodni ku biodram męskim/ tákem sobie przypoił wſſyſtek dom Jſráelski/ y wſſyſtek dom Judski/ mowi Pan: áby mi byli ludem / y imieniem/ y chwałą/ y sławą: á nie vsłucháli.

Hiere. 7. 11. & 18. & 19.

Przethoż powieß im te słowá: Tho mowi Pan Bog Jſráelski: Káżda fláſſeczká będzie nálána winá. A rzekąć do ciebie: Czyli tego niewiemy że káżda fláſſeczká będzie nálána winá? Y rzeczeß do nich/ To mowi Pan: Oto ia náleie wſſyſtkie obywátele tey ziemie/ y krole kthorzy siedzą z pokolenia Dawidowego ná tronie iego/ y kápłany/ y proroki/ y wſſyſtkie obywátele Jerozolimskie/ pijáńſthwem: y rozmiece ie/ męża od brátá swego/ y oyce/ y syny thakież/ mowi Pan: nie przepuſſczę/ áni dozwolę: áni sie smiłuie bym ich niemiał wytráčić.

Deute: 4. & 26. Hiere: 30.

Słuchaycie/ á bierzcie sobie w vſſy/ niepodnoście sie boć Pan mowił: Daycie Pánu Bogu wáſſemu chwałę/ pierwey niżliby sie zámierzkneło / y pierwey niżli sie otrąca nogi wáſſe o gory ciemne: będziecie oczekawáć świátłości / á włoży ią w cień śmierci/ y w mrok. Co iesli thego słucháć niebędziecie / w osobliwym á táynym mieyscu będzie płákáć dußá moiá przed wáſſą pychą: płácząc będzie płákáć/ y wywiedzie oko moie łze / że záięta ieſth trzodá Páńska.

Threno: 1.

Mow Krolowi/ y krolowey/ Vkorzcie sie siedzcieß: boć spádłá z głowy wáſſey koroná sławey wáſſey.

Miáſthá od południa zámknione są/ á niemáß ktoby ie otworzył/ zánieſion ieſth wſſyſtek lud Judski/ záprowádzeniem dokonáłym. Podnieście oczy wáſſe/ á obáczcie wy kthorzy przychodzicie od pułnocy: gdzie ieſt ſtádo kthore dano ieſt tobie/ zacny dobytek twoy? Coż rzeczeß kiedy cie náwiedzi? Boś ie ty sam ná sie náuczył/ y wyćwiczył ná swą głowę/ y záß cie niezepną boleści/ iáko niewiáſthe gdy sie dzieciątkiem pracuie? Jesliß by rzekł w sercu swoim/ Dla czegoß ná mie the rzeczy przyſſly? Dla mnoſtwá nieprawości twoiey/ odkryte są sromotne rzeczy twoie/ zmázáne są ſthopy twoie. Jesli może odmienić Murzyn ſkore swoie/ álbo Rys pſtročiny swoie: y wy będziecie mogli czynić dobrze/ ponieważeście sie przyuczyli złemu. Y rozmiece ie iáko słomę ktorą wiátr pochwyta y nosi ná puſczey. Ten ieſt los twoy/ y cząſthká miári twoiey / v mnie / mowi Pan : iżeß mie zápámiętáłá/ y duffáłáß w omilności : przetoż żem teß iá obnáżył łono twoie przeciwko oblicżu twemu/ y okázálá sie zelżiwość twoiá / cudzołoſtwa thwoie/ rżżenie thwoie / sprosna złość pſſoty twoiey : ná págorkách po polu widziałem obrzydności twoie. Biedá tobie Jeruzálem/ nie będzieß oczyścione po mnie : áß co wiedziec poki.

Hiere: 30.

Hiere: 15.

Hoseæ. 2.

Cap: 14.

Dla grzechow ludzkich suchość wielka ná ziemi / Pan áni Prorokowey przyczyny / áni ludzkich offiar prozby / poſtow / niechce przyiąc / Proroki fałſiwe z nimi społu karze / żáłuie Jeremiaß ludzi pobithych mieczem y głodem.

SLowo Páńskie ktore sie ſthało do Jeremiaſſá o mowach vſuſſonych. Załosna byłá ziemiá Zydowska / y brony iey vpádły / y záćmione są ná ziemi / á wołánie Jerozolimskie wſtąpiło. Wieczſſy posłali mnieyſſe swoie do wody : przyſſli czerpáć / á nienálezli wody / y odnieśli zás naczynie prożne : záwſtydzili sie y záfrásowáli/ y zákryli głowy swoie / dla spuſtoſſe-

nia ziemie/ iż nieſpadł deßcz ná ziemie / oracze záwſtydziwſſy ſie/ zakryli głowy ſwoie. Abowiem y Láni ná polu porodziłá / y zoſtáwiłá: iż nie było trawy. Y dzicy Oſłowie ſtáneli po ſkáłách bráli wſie wiátr by Smokowie/ vſtáły oczy ich / iż nie było thrawy. Gdyż nieprawośći náſſe odpowiedziáły nam: thy Pánie czyń dla imienia twego / boć ſa mnogie odwrocenia náſſe/ tobieſmy zgrzeſſyli. Oczekáwánie Izráelſkie / zbáwićielu ie° czáſu vdreczenia : czemuż iákoby przychodzień maß być w ziemi / y iákoby podrożny człek ktory ſie ſkłánia ná krotkie mieſſkanie ? Czemuż maß być iáko mąż tułácz ? y iáko mocarz kthory nie może záchowáć? Ale ty ieſteś w nas Pánie/ á imie twoie wzywáne ieſt nád námi / nie opußczayże nas.

Hiere: 25.
Iſaiæ. 49.
Hiere: 16. & 17.

To mowi Pan ludu temu / ktoremu było miło ruchác nogámi ſwemi/ á nie vpokoił ſie/ á Pánu ſie nie podobał: Theraz wſpomni ná nieprawośći ich / y náwiedzi grzechy ich. Y rzekł Pan do mnie: Nie modl ſie zá thym ludem/ coby ku dobremu. Gdy beda pośćić/ nie wyſłucham modlitw ich: bedali też offiárowáć zupełne y rabáne offiáry/ nie przyime ich: bo ie mieczem / głodem/ y morem wytrawie. Y rzekłem: O/ o/ o/ Pánie Boże. Prorocyć im powiádáia/ Nie ogladaćie mieczá / y głodu nie bedzie miedzy wámi/ ále wam da prawdziwy pokoy ná tym mieſcu. Y rzekł Pan do mnie/ Fałeßnieć ći prorocy prorokuia w imie moie: bom ich nie posłał / y nie przykazałem im/ ánim mowił do nich: Widzenie omylne/ y proroctwo zdradliwe / á zwiedzenie ſercá ſwego prorokuia wam.

Hiere: 7.
Iſaiæ. 1.
Hiere: 5.
Hiere: 23.

A przeto to mowi Pan o prorocych ktorzy prorokuia w imie moie/ kthorychem ia nie posłał/ á ták mowia ? Miecz y głod nie beda w tey ziemi: Mieczem i głodē beda wytráceni tákowi prorocy. A ludzie kthorym prorokuia/ popadáia po drogách Jerozolimſkich od głodu y od mieczá / á nie bedzie ktoby ie pogrzebł : ſámi y żony ich/ ſynowie y corki ich/ y wyleie ná nie złe ich. Y powieß im to słowo: Niech wywioda oczy moie łzy w nocy y we dnie / y niechay nie milcza: bo ſthárćim wielkim ſthártha ieſt pánná corká ludu moiego / porażka bárzo zła gwałtownie. Wynideli do rol: álić pobići mieczem: wynideli do miáſthá: álić wyſchneli od głodu. Bo y prorok y kápłan odeſſli do ziemie o ktorey nie wiedzieli.

Zacha: 13.
Hiere 16.
Thre: 1.

Izaż zárzućiwſſy odrzućiłeś Jude? álbo Syonem brzydziłá ſie duſſá twoiá? Czemużeś nas tedy kárał/ ták bárzo/ iż też nic zdrowia nie zostáło? Czekáliſmy pokoiu/ áno nic dobrego niemáß: y czáſu vzdrowienia/ á oto zámieſſánie. vználiſmy Pánie niepobożnośći náſſe/ nieprawośći oycow náſſych/ iżeſmy zgrzeſſyli thobie. Nie dayże nas ná vragánie / dla imienia twego/ áni nam czyń zelżywośći: Ná ſtolec chwały twoiey wſpomni/ nie rwi przymierza twego ſnámi. Izaż ſa miedzy obrázy rytemi pogáńſkimi kthorzyby deſſcz dáli ? álbo niebá moga dáć przewáły ? Zażeś nie ty ieſt Pan Bog náß/ ktoregoſmy czekáli: Boś ty wſſyſtkie ty rzeczy vczynił.

Hiere: 8:
Iſaiæ. 49
Hiere: 5

Cap. 15.

Pan ſie thák ćieſſkim ſtáwi / że tez áni ná prozby ſwych Prorokow niechce ſie vkoić nád grzechy ludzkimi/ ále ie chce/ ſmierćia/ mieczem/ głodem/ iectwem káráć/ o pomśćie Bożey/ y o náwroceniu náſſym do páná.

Y Rzekł Pan do mnie/ By theż ſtánał Moizeß y Sámuel przedemna / nie ieſt (przychylna) duſſá moiá ku ludu temu: Wyrzuć ie od oblicza moiego / á niech precz wynida. Rzekali do ćiebie / Gdzieß mamy wynidz ? rzeceß im / To mowi Pan / Kto ná śmierć / ten ná śmierć / kto ná miecz/ ten ná miecz: kto ná głod ten ná głod : kto w niewola / then w niewola. Y náwiedze ná nie cztermi rzeczámi / mowi Pan: Mieczem ná zabićie/ y pſy ná rozdrapánie/ á pthaki niebieſkie / z beſthyámi ziemſkimi ná pożárćie y rozſſárpániu / y dam ie ná zruſſenie wſſyſtkim kroleſtwam ziemſkiem / dla Mánáſseſá ſyna Ezechiaſſá Krolá Judſkiego / dla thych wſſytkich rzeczy ktore poczynił w Jeruzálem. Bo ktoż ſie ſmiłuie nád toba Jeruzálem ? albo kto ſie záfráſuie o ćie? álbo kto poydzie prośić tobie o pokoy ? Tyś mie opuśćiło / mowi Pan : wſthecześ odeſſło/ á ia wyćiagne reke moie ná ćie/ á zábije ćie : prácowałem proſſac. Y rozmiecę ie ſierleczka w bronach ziemſkich : zábiłem y wytráciłem lud moy / á przedſie ſie nie odwroćili od drog ſwoich. Rozmnożyły mi ſie wdowy ie° / nád piaſek Morſki / przywiodłem im ná mátke młodzieńcowe puſtoſſyćielá o południu: ſpuśćiłem ná miáſthá nagle ſtrách. Zániemogłá tá ktora porodziłá ſiedmi/ vſtáłá duſſá iey / zaſſło iey słońce / gdy ieſſcze był dzień : záſromáłá y zápłoneła ſie á oſtátek ich dam pod miecz / przed oblicznośćia nieprzyiaćioł ich mowi Pan.

Hiere: 7 11. & 14
Ezech: 1.
Ezech: 5
Hiere: 16
4. Reg: 2
1. Theſ: 5
Amos. 8.

Biádá mnie mátko moiá: Czemużeś mie porodziłá meżá ſwaru/ meżá nieſtwornośći po wſſyſtkiey ziemi? Nie dawałem ná lichwe / áni mnie też ktho ná lichwe dawał: Wſſyſcy mi złorzecza. Mowi Pan / Izaż oſtátki twoie nie ſa ku dobremu ? Zażem przećiw thobie nie wybieżał czáſu karánia/

Hiere: 20

y czáſu vtrapienia ná nieprzyiaćiela twe°:
Izali przymierze vczyni żelázo z żeláze od
putnocy/ y miedź: Bogáctwá twoie/ y ſkár
by twoie/ dam ná roſthárgánie dármo/ we
wſſelkich grzechach twoich/ y we wſſyſth-
kich gránicach twoich. A przywiode nie-
przyiaćioły twoie z źiemie kthorey ty nie-
wieſz: Bo ſie ogień zápalił w pierzchliwoś
ći moiey/ á ná was bedzie gorzał.

Hiere: 17. & 20.
Deute: 32.

Ty wieſz Pánie/ wſpomniże ná mie/ á ná
wiedz/ y rácz mie bronić od tych ktorzy mie
przeſláduia. Niechćiey w ćierpliwośći
twoiey przyimowáć mie: wiedz żem dla
ćiebie ćierpiał vrągánie á zelżywość. Ná-
lázły ſie mowy twoie/ á przyiałem ie (iáko
wdzięczny pokarm): Y ſtháło mi ſie ſłowo
twoie rozrádowánim y rozweſelenim ſer-
cá moiego: bo wzywáne ieſt imie twoie ná
demna Pánie Boże Zaſtepow. Nie ſiedzia
łem we zborze igráiacych/ á (przeto) prze-
chwalałem ſie z oblicznośći reki thwoiey:
Samem ſiedział/ boś mie nápełnił zágro-
żenia. Y przecz że ſie ſtáłá boleść moiá/ wie
czna/ á plagá moiá nie ſnádna ku zlicze-
niu/ niechce ſie zágoić: ſtháłá mi ſie iákoby
kłamſtwo wod niewiernych.

Ezech: 3.
Psal: 118.

Dla tego to mowi Pan/ Náwroćiſſli
ſie/ náwroce ćie/ y bedzieſz ſthał przed obli-
czym moim: á odłaczyſſli droga rzecz od ni
czemney/ bedzieſz iáko vſtá moie. Náwro-
ca ſie oni k tobie/ á thy ſie nie náwroćiſz do
nich. I dam ćie ludu temu zá mur miedziá
ny/ mocny: beda ná ćie ſzturmowáć/ á nie-
przemoga: bowiem ia ieſtem ſtoba/ ábym
ćie wyſwobodził/ y wyrwe ćie mowi Pan.
Y wybáwie ćie z reki nagorſſych/ á wyku-
pie ćie z reki mocnych.

Hiere: 21.
Hiere: 1.

Cap: 16.

O przyſzłey nedzy ludu Zydowſkiego/ prze grzechy
y Báłwochwálſtwá ich/ áż zás potym przez rybitwy y
myſliwce przywiedzie ie Pan do źiemie ſwey/ gdzie
ſpołu z Pogany beda ſie ſpowiadáć grzechow ſwoich

Y Stháło ſie ſłowo Páńſkie do
mnie/ mowiac: Nie poymieſz
żony/ áni bedzieſz miał ſynow
y corek ná tym mieyſcu. Abo-
wiem to mowi Pan ná ſyny y
ná corki ktorzy ſie rodza ná tym mieyſcu: y
ná mátki ich ktore ie zrodziły: y ná oyce ich
z ktorych plemienia národzili ſie w tey źie-
mi. Smierćiámi wielu chorob pomra: nie
beda opłákáni/ áni pogrzebieni/ zá gnoy ná
obliczu źiemie beda: y mieczem á głodem be
da wytráceni: y bedzie ſcierw ich pokár-
mem ptakom niebieſkim/ y beſtyam źiem-
ſkim.

Leuit: 10.
Hiere: 14.
Psal: 78.
Hiere: 15.

Abowiem to mowi Pan: Nie wchodź/
do domu kedy gody/ áni chodź ná płácz/ áni
ich ćieſz: bom odiał moy pokoy od ludu te°/
mowi Pan/ miłoſierdzie y ſmiłowánia. A
pomra wielcy y máli w tey źiemi: nie be-
da pogrzebieni áni opłákáni/ áni ſie beda
rzezáć/ áni obłyſiáć dla nich. A niebeda v-
łámowáć miedzy niemi płácząecemu chlebá
ku poćieſſeniu nád vmárłym: áni im dádza
kubpká z napoie ku poćieſzeniu nád oycem
ſwoim y matka. A do domu godowne go
nie wchodź/ byś miał ſnimi ſiedźieć/ y ieść/
y pić.

1. Corin: 5.

Bo to mowi Pan zaſtepow Bog Iſrá-
elſki: Oto ia odeyme z mieyſcá thego przed
wáſſymi oczymá/ y zá wáſſych dni/ głos rá-
dośći/ y głos weſela/ głos oblubienicá/ y
głos oblubienice. A gdy zwiáſtuieſz ludu
temu te wſſyſtkie ſłowá/ rzek alić: Czemuſz
Pan mowił ná nas the wſſyſthkie okrutne
złe rzeczy: co ieſth zá nieprawość náſzá: y
ktoryſz ieſt grzech náſz ktorymeſmy zgrze-
ſzyli Pánu Bogu náſſemu: Rzeczeſz im/
Bo mie opuśćili oycowie wáſſy/ mowi
Pan/ y puśćili ſie zá Bogi obcemi/ y ſłuży-
li im/ y modłe im dawáli: á mnie opuśćili/
y zákonu moiego nie ſtrzegli. Ale y wy ieſz-
cześćie gorzey czynili/ niżli oycowie wáſſy.
Abowiem oto káżdy chodzi zá nieprawoś-
ćia złego ſercá ſwego/ áby mie nieſłuchał.
(A przeto) wyrzuce was z tey źiemie/ do
źiemie o kthorey niewiećie/ wy y oycowie
wáſſy: tám bedziećie ſłużyć bogom cudzym/
we dnie y w nocy/ kthorzy nie dádza wam
odpoczynienia.

Hiere: 7. & 25.
Hiere: 5.
Deute: 4.
Hiere: 7.

Dla thego otho dni przychodza/ mowi
Pan/ y niebedzie wiecey mowiono/ Zywie
Pan kthory wywiodł ſyny Iſráelſkie z źie-
mie Egiptſkiey: ále (bedzie mowiono) Zy-
wie Pan kthory wywiodł ſyny Iſráelſkie z
źiemie Putnocney/ y ze wſſech inych źiem/
do ktorychem ie wyrzucił: y przywiode ie
zás do ich źiemie/ kthoram był dał oycom
ich.

Hiere: 23.

Otho ia poſle wiele rybitwow/ mowi
Pan/ y beda ie łowić: á po tym poſle im wie
le myſliwcow/ y beda ie łowić po wſſelkiey
gorze/ y po wſſelkim pagorku/ y ze wſſech
iáſkiń ſkálnych. Bo oczy moie ná wſſyſtkie
drogi ich/ á niezátháili ſie przed obliczym
moim/ áni ſie ſkryłá nieprawość ich przed
memi oczymá. A nápierwey oddam ſowite
nieprawośći y grzechy ich: iż ſplugáwili źie
mie moie w zdechlinách báłwánow ſwoich
á obrzydnośćiámi ſwoiemi nápełnili dzie-
dzictwo moie.

Matth: 4.

Pánie mocy á siło moiá/ y vćieczko mo-
iá w dzień vtrápienia mego: do ćiebie na-
rodowie przyida od oſthátecznych kráiow

Hiere: 14. & 17.

ziemie/ y będą mowić/ záprawdę omylność odzierżeli byli oycowie náſſy/ márność ktora im nic niepomogłá. J záß náczyni ſobie człowiek Bogow/ y oni nie ſą Bogowie? A przeto oto ia vkáżę im tym rázem/ vkáżę im rękę moię/ y moc moię: á zwiedzą że mi imię ieſt Pan.

Cap: 17.

Grzech Judſki ná thwárdym kámieniu nápiſány/ przeklęty ktory duffa w człowieká/ á ktory w Bogá błogoſłáwiony. Zada złich rzeczy Prorok Zydom/ Pan przykázuie święcić Sobbotę/ aby ſię ná wſſem im ſczęściło.

Grzech Judſki nápiſány ieſt piorem żeláznym ná Adám inćie głádkim iáko páznogieć/ wyryty ná ſſyrokości ſerca ich/ y ná rogách ołtárzow ich. Gdy wſpomioną ſynowie ich ná ſwe ołtharze y ná láſi bałwáńſkie ſwoie/ y ná drzewa gáłęziſte ná gorách wyſokich/ offiári czyniąc ná roli: moc twoię y wſſyſtkie ſkárby thwoie/ dám ná rozdrápánie y wyſokości twoie dla grzechow we wßyſthkich gránicách twoich. Y zoſtáwion będzieß ſam od dziedzictwá twego/ ktorem dał tobie/ y vczynię że będzieß ſłużył nieprzyiacielom thwoim w ziemi ktorey niewieß: przeto iżeś rozniećił ogień w pierzchliwości moiey/ ktory áż ná wieki będzie gorzał.

Psal: 48. Hiere: 46. & 48. Prouer: 11. Ezech: 29.

Tho mowi Pan: Przeklęty to człowiek kthory dufa w człowieká/ á pokłáda ćiáło rámieniem ſwoim/ á od Páná odſthępuie ſerce iego. Bo táki będzie iáko wrzos álbo Proſſczek ná puſſczey/ á nieuyźrzy gdy przyidzie dobre: ále będzie mieſſkał w ſuchośći ná puſſczey/ ná ſłoney ziemi y nieſpoſobney ku mieſſkániu. Błogoſłáwiony mąż kthory duffa w Pánie/ á ktorego Pan dufániem będzie. A będzie iáko drzewo ktore przeſadzáią nád wodámi/ ktore ku wilgośći rozpußcza korzenie ſwoie: á nieulęknie ſię gdy przyidzie gorąco. Y będzie liſth iego zielony/ y czáſu ſuchego niebędzie ſię troſkáć/ y nigdy nieprzeſthánie dáwáć owocu. Przewrotne ieſt ſerce człowiecze/ y trudne ku wybaczeniu: kto ie pozna? Ja Pan kthory wybaczam ſercá/ á doſwiadczam wnętrznośći: ktory dáie káżdemu według drogi iego/ y według owocu wynáleſkow iego.

Psalmo. 2. 117. & 124. Psalmo. 1.

Roma: 2. Apoca: 2. Matth: 16.

Kuropátwá wychowáłá czego nieporodziłá: (ták ktory) zebrał bogáctwá/ á nie w rozſądku: w połowicy dni ſwoich zoſtáwi ie/ á ná oſtátek będzie niemądrym. Stolec ſławy wyſokośći z przodku/ mieyſce poświącánia náſſego. Oczekawánie Jſráelſkie Pánie/ wſſyſcy kthorzy ćię opuſſczáią/ będą pohánbieni: á ktorzy odchodzą od ćiebie/ będą ná ziemi nápiſáni: iż opuśćili promień wod żywiących Páná. Vzdrow mię Pánie/ á będę vzdrowiony: zbaw mię/ á będę zbawionym: boś ty ieſt chwała moiá. Oto oni mowią ku mnie: Gdzieß ieſth ſłowo Páńſkie? Niech przyidzie. A ia nie ieſtem záffráſsowány/ ćiebie páſterzá náſláduiąc: á dniám człowieczego niepożądał/ Thy wieß. Co wyſſło z vſt moich/ to dobre było przed oblicznośćią twoią. Nie bądź że ty mnie ku ſtráchu/ thy ieſteś nádzieiá mą w dzień vdręczenia. Niech ſię wſtydzą ći ktorzy mię prześláduią/ á ia ſię niezáwſtydzę: Niech ſię oni lękáią/ á ia niechay ſię nie lękam: Przywiedź ná nie dzień vdręczenia/ y dwoiákim zetrzenim zetrzy ie.

Hiere: 2. Ezech: 3. Ioan: 4.

Hiere: 11. & 16.

Hiere: 1. & 26.

To mowi Pan do mnie: Jdź/ ſthoyże w bronie ſynow ludu/ kthorą wchodzą y wychodzą Krolowie Judſcy/ y we wſſyſtkich bronách Jerozolimſkich/ y rzeczeß do nich: Słuchayćie ſłowá Páńſkie° krolowie Judſcy/ y wſſyſtek ludu Judſki/ y wſſyſtcy obywátele Jerozolimſci/ kthorzy wchodzićie temi bronámi. To mowi Pan: Strzeßcie duß wáſſych/ á nienośćie brzemion w dzień Sobothni: áni wnośćie bronámi Jerozolimſkiemi/ też niewymiátayćie brzemion z domow wáſſych w dzień Sobotni/ y owßem żadny ſpráwy niebędziećie czynić/ ále świeććie dzień Sobotni/ iákom przykazał oycom wáſſym. A nie vſłucháli/ áni przychylili vchá ſwoiego: ále zátwárdzili ßyię ſwoie/ áby mię nieſłucháli/ áni kaźni przyimowáli. Y będzie/ będziećieli mię ſłucháć/ mowi Pan/ ábyśćie nie wnośili brzemion przez brony miáſthá thego w dzień Sobotni: y będziećieli święćić dzień Sobothni/ ábyśćie weń nieczynili żadney ſpráwy: będą wchodzić bronámi miáſta tego Krolowie y Kſiążętá/ ſiedzący ná ſtholcu Dawidowym/ y wießdżáiąc na woziech y ná koniech/ ſámi y czelnieyſſy ich mężowie Judſcy/ y obywáthele Jerozolimſcy: y będą ludzie mieſſkáć w tym mieśćie ná wieki. Y przyidą z miaſth Judſkich/ y z okolicznych mieyſc Jerozolimſkich/ y z ziemie Beniámin/ y z pol/ y z gor/ y od Południá/ niosąc zupełne/ y rzbáne/ y chlebowe offiáry/ y kádzidło/ á wnioſą offiáre do domu Páńſkiego. Ale niebędziećieli mię ſłucháć/ żebyśćie święćili dzień Sobotni/ á żebyśćie nie noſili brzemion/ y niewnoſili ich bronámi Jerozolimſkiemi w dzień Sobotni/ zápale ogień w bronách thego miáſtá/ y popali domy Jerozolimſkie/ á niebędzie vgáßony.

Exod: 20.

Cap: 18.

Okázu-

Okázuie Pan podobienstwem że wssysthko mocen vczynić / przypowiáda sie też że on gotow zá nássymi spráwámi / dobrze y źle nam vczynić / Spiknienie żydow ná Jeremiaßá / á w prawdzie ná Páná Krystá / y o pomśćie.

SLowo ktore sie stáło do Jeremiaßá Proroká od Páná / mowiąc: Wstań / á wstąp do domu Gárnczarzowego / á tám vslyssyß słowá moie. Thedym wssedł do do[v] gárnczarzowego / á oto / on robił ná okrągu. Y rozwálił sie gárnec ktory czynił z gliny swemi rękomá: á obroćiwßy sie vczynił sniego ine naczynie / iáko mu sie zdáło vczynić przed iego oczymá.

Y sthało sie słowo Páńskie do mnie / mowiąc: Izaż iáko then gárnczarz / nie będę wam mogł vczynić domie Israelski / mowi Pan: Oto iáko tá gliná w ręce gárnczárzowey / tákeśćie wy w ręce moiey domie Izráelski. Nagle będę mowił przećiwko narodowi / y przećiwko krolestwu / ábym ie wykorzenił / y skáźił / y wytráćił. Będzieli pokutował thám ten narod zá swe złe / kthorem mowił przećiwko niemu: będę y ia pokuthę czynił z onego złego ktorem myślił vczynić iemu. Y nagle mowić będę o narodzie / y o krolestwie / ábych ie zbudował y ßczepił. Ale będzieli złe czynić przed memi oczymá / ták żeby nie słuchał głosu moiego: pokutę będę czynił zá ono dobre ktorem rzekł mu vczynić. Przetoż teráz mow mężowi Judskiemu / y obywáthelom Jerozolimskim / rzekąc: To mowi Pan / oto ia tworzę przećiwko wam złe / y myślę náprzećiwko wam myśl. Wroć sie káżdy od drogi swey złey / á spráwuyćie drogi wásse / y chući wásse. Ktorzy rzekli: Rospaczylichmy: Bo zá myślámi nássymi poydziemy / y káżdy z nas nieprawość sercá swego złego będziemy czynić.

A przeto ták mowi Pan / Pytayćie narodow / ktoż kiedy słychał ták okropne rzeczy / kthore czyniłá wieldze Pánna Izráelska? Zaż zginie ná skále w polu snieg Libáński: álbo mogąli być zátrácone wody wynikáiące zimne y płynące? Iż zápomniał mię lud moy / po prożnicy offiáry czyniąc / y pothykáiąc sie ná drogách swoich / na śćießkach swieckich / áby chodzili po nich gośćińcem nie bitym: áby byłá ziemiá ich ná spustosßenie / y ná krzykánie wieczne: Kożdy ktory poydzie przez nię / zdziwi sie bárzo / y będzie pokiwał głową swoią. Jáko wiátr gorący rozmiecę ie przed nieprzyiaćielem: Grzbiet á nie twarz vkażę im w dzień zátrácenia ich.

Y rzekli / chodźćie / myślmy przećiwko Jeremiassowi myśli: Bo wżdyć nie zginie zakon od kápłaná / áni rádá od mądrego / áni mowá od proroká: podźćie á poraźmy go ięzykiem / á nic nie dbaymy na wssystki mowy iego. Pilnie á dbále ku mnie bácz Pánie á słuchay głosu przećiwnikow moich. Izaż więc oddáwane bywa złe zá dobre / iż vkopáli iáme dussy moiey: Pámiętay żem sthawał przed oblicznośćią twoią / żebym zá nimi dobre rzeczy mowił / ażebym odwroćił rozgniewánie twoie od nich. A dla tego day że syny ich ná głod / á dowiedź ie w ręce mieczowe: Niech będą żony ich bes dzieći / y wdowámi: á mężowie ich niech poginą śmierćią / młodzieńcy ich niechay będą pokłoći mieczem ná bitwie. Niechay będzie słyssan wrzask z ich domow / bo przywiedzieß ná nie łotra nagle yß vkopáli iámę / áby mię wniey vłowili / á sidłá kryiomko zástáwili ná nogi moie. Ale ty Pánie wssystkę wießrádę ich / (ktorą myślą) przećiwko mnie ná śmierć: nie bądź miłośćiw nieprawośći ich / á grzech ich od oblicza thwoiego niech nie będzie zgłádzony: niechay będą pádáiący przed obliczem twoim / czásu pierzchliwośći twoiey ná złe ich vżyway.

Hiere: 10. & 14.

Treno: 3.

Hiere: 11.

Cap: 19.

Jeremiaß przez rozbity dzban álbo łagwicę / znáczy zburzenie á zepsowánie ludu Jerozolimskiego / y opisuie śćisk ktory ćierpiał czásu oblężenia miástá Jeruzalem.

ThO mowi Pan / Idź / weźmiż łágwiczkę z gliny gárnczárskiey / od stárssych ludu y od stárssych kápłáńskich. Wynidźże do pádołu syná Ennom / ktory iesth wedle weśćia do brony Gárnczárskiey: y będzieß tám kazał te słowá kthore ia będę mowił do ćiebie / á rzeczeß / Słuchayćie słowá Páńskiego Krolowie Judscy / y obywátele Jerozolimscy.

Tho mowi Pan zastępow Bog Izráelski / Oto / ia przywiodę karánie ná to miesce: ták iż kożdemu ktory ie vsłyssy / zápißczy w vssu iego: Przeto iż mię opuśćili / y splugáwili to miesce / offiáruiąc ná nim Bogom cudzym / ktorych nie ználi y sámi y oycowie ich / y krolowie Judscy / y nápełnili to miesce krwią niewinną. Y budowáli wysokośći Báál / ná palenie synow swoich w ogniu / zá offiárę zupełną Báálowi: czegom ia nie roskazał / ánim mowił / áni tho przyssło mi kiedy ná serce moie.

4. Reg: 21. Hiere: 8.

Deute: 12. & 18. Psal: 105. Ezech: 20.

Dla tegoż / otho dni przychodzą / mowi Pan: że iuż więcey to miesce nie będą názywáć / Thoffeth / á padoł syná Ennom / ále pádoł zábićia. Y rozsypię rádę Judską y miástá Jeruzálem ná thym miescu: y wywrocę

Hiere: 7.

(Left margin, partly cut off: ...ziæ. 45. / ...iere: 19. / ...oma: 9. — Ezech: 18. & 33. / Luce. 15. — Reg: 15. / ...one. 3 — Hiere: 25. & 35. — Hiere: 15. — Hiere: 19. & 49. — Hiere: 11.)

ie mieczem przed oblicznoſcia nieprzyiaćiol ich: y tych reka kthorzy ſzukáia gárdłá ich/ y dam thrupy ich ná pokarm pthakom niebieſkim/ y beſtyam ziemſkim. A złoże tho miáſtho ná podziwienie/ y ná pokrykowánie. Wſſelki ktory poydzie mimo nie/ práwie zmarthwieie/ y bedzie pogwizdał nád ona wſſyſtka plaga iego. A nákarmie ie mieſem ſynow ich/ y mieſem corek ich: á ieden káżdy mieſo przyiaćielá ſwego bedzie żárł/ w obleżeniu y w vćiſku w kthorym ie zámkna nieprzyiaćiele ich/ y ći ktorzy ſſuká ia duſz ich. Y ſtłuczeſz tagwiczke przed oczy má onych meżow ktorzy ſtoba poyda. Y rzeczeſz do nich: To mowi Pan zaſtepow/ Ták zetre lud ten/ y to miáſto/ iáko ſie tłucze á kruſzy naczynie gárnczárſkie/ kthore ſie iuż wiecey opráwić nie może: á w Toffeth beda pogrzebieni/ przeto że niemáſz ineᵒ mieſcá ku pogrzebieniu. Ták vczynie mieſcu themu/ mowi Pan/ y obywátelom iego y poto że to miáſto iáko Thoffeth. Y beda domy Jerozolimſkie/ y domy krolow Judſkich iáko mieſce Toffeth/ nieczyſte: wſſyſtkie domy w kthorych ná Althánach czynili offiáry/ wſzemu rycerſtwu niebieſkiemu/ y wylewáli napoyne offiáry Bogom obcym.

3. Reg: 9. Hiere: 18. 49. & 50. — Hiere: 18. — Hiere: 7.

Przyſſedł potym Jeremiaſz z Thoffeth/ gdzie go był Pan poſłał ná Prorokowánie y ſthánał w ſieni domu Páńſkiego/ y rzekł do wſſego ludu: Tho mowi Pan zaſtepow Bog Jzráelſki/ Oto ia przywiode ná tho miáſto/ y ná wſſyſtkie miáſtá iego/ wſſyſtko złe ktorem mowił przećiwko niemu: iż zátwárdzili ſſyie ſwoie áby nie ſłucháli ſłow moich.

Hiere: 7. & 13.

Cap. 20.

Zbity Jeremiaſz/ wſádzony od przedniego Kápláná w petá/ on mu prorokuie że ma być do Bábilonu wzięt w niewola/ á tám ma vmrzeć/ żáłuie ſkażenia ludu Jzráelſkiego/ y przeklina dzień národzenia ſwego.

Actor: 23. Ioan: 18.

Vſłyſſał Ffáſsur ſyn Emmerow káptan/ ktory był poſtánowiony przednieyſſym w domu Páńſkim/ Jeremiaſſá prorokuiacego tákowe mowy. Tedy zbił Ffáſsur Jeremiaſſá/ y wſádził go w petá ktore były w wyſſzey bronie Beniámin/ w domu Páńſkim. A gdy ſie názáiutrz odniáło/ wypuśćił Ffáſsur Jeremiaſſá z petá. Y rzekł do niego Jeremiaſz: Nie názwał ćie Pan imieniem Ffáſsur/ ále ſthráchem ze wſſech ſtron.

Bo toć mowi Pan: Oto/ ia ćiebie dam ná lekánie/ ćiebie i wſſyſtki przyiaćiele twoie: y pádna od miecza nieprzyiaćioł ſwoich á ná to oczy twoie beda pátrzyć. A wſſyſtek lud Judſki dám w reke krolá Bábilońſkiego: y zápedzi ie do Bábilonu/ y wyſiecze ie mieczem. A dam wſztornke iſtote á máiethność miáſtá tego/ y wſſyſtko robotowánie iego/ y wſſelka rzecz droga/ y wſſyſtkie ſkárby krolow Judſkich/ dam w rece nieprzyiaćioł ich: y rozerwa ie miedzy ſie/ y zábiora/ y záwioza do Bábilonu. A thy Ffáſsur/ y wſſyſcy obywátele domu twego: poydziecie w niewola/ á do Bábilonu przyidzieſz tám że vmrzeſz/ y thám bedzieſz pogrzebion/ ty y wſſyſcy przyiaćiele twoi ktorymeś prorokował kłamſtwo:

4. Reg: ... Hiere: 15. & 17.

Zwiodłeś mie Pánie/ y zwiedzion ieſtem: mocnieyſſyś był niżli ia/ y zmogłeś ſie: byłem ná pośmiech przez cáły dzień/ wſſyſcy ſie zemnie nátrzaſáia. Jż iuż dawno mowie/ wołáiac ná nieprawość/ á ogłáſſáiac ſpuſtoſſenie: Y ſthátá mi ſie mowá Páńſka ku zelżywośći/ y ná pośmiech przez cáły dzień. Y rzekłem/ niebede nań pámietał/ áni iuż wiecey bede mowił w imie iego Y ſtáło ſie w ſercu moim iákoby ogień páłaiacy/ y zámkniony w kośćiach moich/ y omdlałem nie mogac znośić. Bom ſłyſzał przymowki mnogich/ á ſthrách około mowiacych: Śćigayćie/ śćigaymy go: od wſſyſtkich meżow ktorzy byli ſpokoyni moi/ y kthorzy przyſtrzegáli boku mego: owaby kthorym ſpoſobem mogł być oſſukan/ á mielibyſmy nád nim moc/ y wzielibyſmy pomſte ſniego Ale Pan przy mnie ieſt iáko mocny rycerz: y dla tegoż ći ktorzy mnie prześláduia pádna/ y beda ſłábymi: dziwnie ſie zawſtydza iż nie zrozumieli ſromoty wiekuiſtey/ ktora nigdy zmytá á zgłádzona nie bedzie. Y ty Pánie zaſtepow/ doświadczyćielu ſpráwiedliweᵒ/ ktory widziſz wnetrznośći wſſech y ſerce: proſſe niech ogladam pomſte twoie ná nich: bom przed thoba przełożył ſpráwe moie.

Thre: 3. — Pſal: 30. — Hiere: ...

Spiewayćie Pánu/ chwalćie Páná: iż wyſwobodził duſſe vbogiego z reki złych ludzi. Przeklęty to dzień w kthorym ſie ia rodził: dzień ktorego mie porodziłá máthká moiá niech nie bedzie błogoſłáwiony. Przeklety maż/ kthory zwiáſthował oycu memu/ mowiac: Vrodził ći ſie ſyn á iákoby rádośćia rozweſelił go. Badź on to człowiek iáko ſa miáſtá kthore wywroćił Pan/ á nie litował tego: Niech ſłyſſy wrzaſk ráno/ y wyćie o południu: ktory mie nie zábił w żywoćie mátki moiey/ áby mi byłá mátká moiá grobem/ á łono iey poczećie wieczne. Y czemużem z łoná máthki moiey wyſſedł/ ábym pátrzał ná praca y ná boleść/ y áby ſie ſkończyły w pohańbieniu dni moie.

Iob. 3. Hiere: ... — Gene: 19. — Iob. 10.

Cap. 21.

Bedac oblezony Sedechiaß Krol od Nábuchodonozorá w Jeruzálem/poſłał o ráde y przyczyne do Jeremiaſſá/á on mu wſkazał/iż bedzie poiman y z ludem á miáſto bedze wypalone.

SLowo ktore ſie ſtáło do Jeremiaſſá od Pána/gdy poſłał do niego Krol Sedechiaß/ Ffáſſurá ſyná Melchiaſſowego/ y Soffoniaſſá ſyna Mááſie kápłaná/mowiac: Spytay o nas Páná/ boć Nábuchodonozor Krol Bábiloński walczy ná nas: owaby ſnadż Pan vczynił ſnámi podług wßech dziwnych ſpraw ſwoich/ owaby odciagnał precż od nas.

Hiere: 37. 4. Reg: 22. 2. Para: 18. Hiere: 42.

Y rzekł do nich Jeremiaß/ Ták powiecie Sedechiaſſowi/ Tho mowi Pan Bog Jzráelſki: Oto/ ia obroce oreża woienne ktore macie w reku wáſſych/ y ktoremi wy boiuiecie ná Krolá Bábilońſkiego/ y ná Cháldeyczyki/ kthorzy was oblegli około murow: á zgromádze ie w pośrzod miáſtá tego. Y zwalczę ia was reka wyciagniona y w ramieniu mocnym/ y w pierzchliwości/ y w zágniewániu/ y w okrutnym gniewie. A pobiie obywátele miáſtá thego: ludzie y bydło powietrzem morowym wielkim pomra. A potym/powiáda Pan: Dam Sedechiaßá Krolá Judſkiego/ y ſłużebniki iego/ y lud iego/ y the kthorzy zoſtáli w tym mieście/ od moru/ od mieczá/y od głodu/ w rece Nábuchodonozorá Krolá Bábilonſkiego/ y w rece nieprzyiaciół ich/ y w rece tych ktorzy ßukáia gárdłá ich: y wyſcina ie mieczem/ á nieſkłoni ſie áni przepuści/ áni ſie ſmiluie.

Hiere: 39.

A do ludu tego rzeczeß: Tho mowi Pan: Oto ia przekładam przed was droge żywotá/ y droge śmierci. Ktory bedzie mieſſkał w tym mieście/ zginie od mieczá/y od głodu/ y od powietrza morowego: ále kthory z niego wynidzie/ á vciecze do Cháldeyczykow/ ktorzy was oblegli/ bedzie żyw: á bedzie mu dußá iego iákoby korzyść. Bom położył oblicze ſwe nád tym miáſtem ná złe/ á nie ná dobre/mowi Pan: W rece krolá Bábilonſkiego bedzie wydáne/ y wypali ie ogniem.

Deute: 30. Hiere: 27. & 38. Hiere: 32.

A (rzeczeß też) domowi krolá Judſkiego/ Słuchaycie słowá Pańſkiego domie Dawidow/ Tho mowi Pan: Sadzcie ráno ſady/ y wydzieraycie gwałtownie vciśnione z reki potwarzáiace: by lepak nie wyſſło iáko ogień zágniewánie moie/á gdyby ſie zápaliło/ niebyłby ktho vgáſſac dla wſſeteczności chuci wáſſych. Oto ia do ciebie (o Jeruzálem) ktore mieſſkaß ná twárdym padole y ná polnym/ mowi Pan: kto rzy mowicie/ ktoß nas ſkarze? y kto wnidzie do domow náſſych? Y náwiedze was według owocu chuci wáſſych/mowi Pan: y podpale ogień w leſie iego/ y wypali pożarem wſſyſtko około niego.

Iſaiæ. 1. Hiere: 22. Hiere: 14. Hiere: 48.

Cap: 22.

Ráze Jeremiaß áby ſad y ſpráwiedliwość czyniono okázuiac odpłáty zá pełnienie/ á pogroſki zá opuſzczenie/ Joácymowi Krolowi Judſkiemu że mu nie w ſwym grobie po śmierci leżeć opowiada.

TO mowi Pan: Wſthep do domu Krolá Judſkie/ á bedzieß tám mowił to ſłowo/y rzeczeß: Słuchay słowá Páńſkie Krolu Judſki/ktory ſiedziß ná ſtolcu Dawidowym: thy y ſłudzy twoi/ y lud twoy/ kthorzy wchodzicie themi bronámi. Tho mowi Pan: Czyńcie Sady y ſpráwiedliwość: y wyzwalaycie gwałtownie vciśnionego z reki pothwarce: y przychodniá/ y ſirothy/ y wdowy/ niezáſmucaycie/ áni vciſkaycie nieprawie: á krwie niewinney nie wylewaycie ná tym mieyſcu. Bo vczynicieli czyniac to ſłowo: beda wchodzić wroty á drzwiámi do domu thego Krolowie z rodu Dawidowego ſiedzac ná ſtolcu iego/ y wſiádáiac ná wozy y ná konie/ſámi y ſłudzy/ y lud ich.

Hiere: 21.

Ale niebedziecieli ſłucháć tych ſłow: przyſiagłem ſam na ſie/ mowi Pan/ że ſie ten dom puſtynia ſtánie. Bo to mowi Pan ná dom Krolá Judſkiego/ Gáláád tyś mi głowa Libanu: ieſli cie niepołoże ná puſtynia á miáſtá że w nich nikt niebedzie mogł mieſſkáć. Y poſwiece nád toba meżá zábiiáiacego/ y oreża iego: y wytna wyborne Cedry twoie/ á wrzuca w ogień. A przeyda wiele narodow przez to miáſtho: y rzecze káżdy do bliźniego ſwego/ Czemuż Pan ták vczynił temu ták wielkiemu miáſtu? Y odpowiedza/ Przeto iż opuścili vmowe Páná Bogá ſwego/ á modle dawáli Bogom cudzym/ y ſłużyli im.

Hiere: 51. Iſaiæ. 45. Hebre: 6. Deute: 29. 3. Reg: 9

Niepłáczcie vmárłego/ áni ſie rozrzewniaycie nád nim płácem: płáczcie ráczey onego ktory wychodzi/ bo ſie iuż wiecey nie wroci/ áni ogladа ziemie národzenia ſwoiego. Abowiem tho mowi Pan do Sellum ſyná Jozyaßá Krolá Judſkiego/ktory krolował po Jozyaſſu oycu ſwoim/ ktori wyßedł z tego mieyſcá. Nie wroci ſie thu wiecey/ ále ná onym mieyſcu do kthoregom go przenioſł/ tám vmrze/ á tey ziemie iuż wiecey nigdy nieoglada.

4. Reg: 23. 1. Para: 3.

Biádá temu ktory buduie dom ſwoy w nieſpráwiedliwości/ á pátace ſwoie nie w ſadzie: przyiacielá ſwego dáremnie ſciſkáć bedzie/ á zapłáty iego niezápłáci mu. Ktory mowi/ zbuduie ſobie dom ßyroki/ á pá-

Hagg: 1.

tace przeſtrone: ktory ſobie otwarza okná/ y czyni thramy Cedrowe / y máluie Cynobrem. Coż álbo bedzieſz Krolowáł / że ſie przyrownywaſz Cedrowi? Oćiec twoy záż nie iadł y nie pił / y czynił Sad y ſpráwiedliwość / ná then czás gdy mu ſie dziáło dobrze? Sadził ſpráwe vbogie° y niedoſtátecznego ná ſwe dobre / á záſz nie dla tego iż mie poznał mowi Pan? A twoie oczy y ſerce (ſkłonily ſie) ku łákomſtwu / y ná rozlánie krwie niewinney / y ná pothwarz / y ná bieganie złego vczynku.

4. Reg: 23. & 24. Hiere: 36.

Dla tego to mowi Pán do Joácym ſyná Jozyaſſá Krolá Judſkiego: Niebedą po nim płakáć/ Nieſtotys bráćie/ Nieſtothys ſioſtro: niebedą mu dzwieczeć/ Nieſtotys Pánie/ Nieſtotys zacny mężu. Oſłim pogrzebem bedzie pogrzebiony/ zgniły/ y wyrzucony przed brony Jerozolimſkie.

Wſtep ná gore Libán/ wołayże: y w Báſán wydáy głos twoy/ á wołay ná te ktorzy mijáią/ że ſtárći ſą wſzyſtcy miłoſnicy twoi. Mawiałem do ćiebie w obfitośći twoiey: powiedziałeś/ Nie bede ſłuchał. Thá ieſth drogá twoiá od młodośći twoiey/ iżeś nieſłuchał głoſu moiego. Wſſyſthkie páſterze twoie bedzie páſł wiátr/ á miłoſnicy twoi poydą w niewolą: á ná ten czás záwſtydziſz y záptonieſz ſie dla wſſelkiey złośći twoiey. Ktora ſiedziſz ná Libanie / á gnieżdziſz ſie ná Cedrách/ iákożeś poſthekawáłá gdy ná ćie bole przyſſły/ rownie iáko bole tey ktora rodzi?

4. Reg: 24.

Zywe ia/ mowi Pan: żeby theż był Jechoniás ſyn Joácymá Krolá Judſkiego pierzćionkiem ná mey rece práwey / y ſtámtąd go zerwe. A dam ćie w rece tych ktorzy ſzukáią duſſe twoiey/ y w rece ktorych ſie ty oblicza boiſz / y w rece Nábuchodonozorá Kolá Bábilońſkiego/ y w rece Chàldeyſkie. Y záſle ćie y mátke twoie ktora ćie porodziłá do cudzey ziemie / w kthoryieśćie ſie nie rodzili/ thámże pomrzećie: y do ziemie do ktorey oni podnoſzą duſze ſwoie/ áby ſie tám wroćili / niewrocą ſie. Zaliſz naczynie gliniáne y ſtłuczone mąż ten Jechoniás? y zaliż ſąd bezewſſey wdzięcznośći? Czemuż odrzuceni ſą/ on y náſienie iego/ á zárzuceni do ziemie o kthorey niewiedzieli? Ziemio/ ziemio / ziemio / ſłuchay mowy Páńſkiey. Tho mowi Pan: Nápiſz mężá thego niepłodnego/ mężá ktory zá dni ſwoich niebedzie poſcześćiony/ ábowiem nie bedzie z náſienia iego mąż/ ktoryby ſiedział ná ſtolcu Dawidowym/ á żeby miał wiecey władzą nád Judą.

Cap: 23.

Grozi Pan paſterzom ktorzy páſą lud Boży/ obiecuiąc zeſłáć páſterzá ktoryby oſtátek zebrał/ y w ſzcześćiu wielkim poſtáwił/ o fáłeſſnych prorocech.

Ezech: 3.

BIádá páſterzom ktorzy rozpedzáią y rozdzieráią trzode páſtwy moiey/ mowi Pan. Przetoż to mowi Pan Bog Jſráelſki/ do páſtherzow ktorzy páſą lud moy / wyśćie roſproſſyli trzode moie / y wyrzućiliśćie ie/ á nienáwiedzáliśćie ich: Oto ia náwiedze też ná was złość chući y vſiłowánia wáſſych/ mowi Pan. A ia zgromádze oſtátki trzody moiey/ ze wſſech ziem do ktorych ie tám wyrzuce: y przywroce ie do wśi ich/ á bedą rość/ y rozmnożą ſie. Y wzbudze nád nimi páſterze/ á bedą ie páść: y nie bedą ſie wiecej bać/ áni ſie bedą lekáć: á żadny nie bedzie ſzukan z liczby / mowi Pan.

Hiere: 3

Oto dni nádchodzą mowi Pan: á wzbudze Dawidowi płod ſpráwiedliwy: y bedzie Krol krolowáł/ á bedzie madry y bedzie czynił Sad y ſpráwiedliwość ná ziemi: Onych dni/ bedzie zbáwion Judá/ á Jzrael bedzie mieſſkał dufále: A tho ieſt imie ktorym go názywáć bedą/ Pan ſpráwiedliwy náſz.

Deute: 3

1. Corin. Hiere: 1

Dla tego oto dni przyidą/ mowi Pan/ á iuż wiecey niebedą mowić. Zywie Pan ktory wywiodł ſyny Jzráelſkie z ziemie Egiptſkiey: ále bedą mowić/ Zywie Pan ktory wywiodł y przywiodł náſienie domu Jzráelſkiego z ziemie pułnocney/ y ze wſſech ziem do ktorychem ie był thám wyrzućił: y bedą mieſſkáć w ziemi ſwoiey.

Do Prorokow. Skruſſyło ſie we mnie ſerce moie / zádrżáły we mnie wſſyſthki kośći moie: Stałem ſie iákoby mąż pijány/ y iáko by człowiek ktorego wino rozeſſło/ od oblicza Páńſkiego/ y od oblicza ſłow świethych ie°. Bo ſie nápełniłá ziemiá cudzołoſtwá/ iż od oblicza przeklectwá rzewno płákáłá ziemiá / poſchły polá w puſzczey: ſtał ſie ich bieg zły/ y moc ich rozna. Bo y prorok y kápłan ſplugawieni ſą/ á w domu moim nálazłem złość ich mowi Pán. A przeto drogá ich bedzie iáko ſliſkość gdy nie widzieć: Abowiem bedą popadzáni / y powálą ſie na niey: Bo przynioſę ná nie złe rzeczy/ rok náwiedzenia ich/ mowi Pan. Y w Prorocych też Sámáriyſkich widziałem ſſaleńſtwo/ prorokowáli w Báálu Báłwánie / á zwodzili lud moy Jzráelſki. Też y w prorocech Jerozolimſkich widziałem krtałth á podobieńſtwo cudzołożacych/ y drogę kłamſtwá: y pośilili rece naygorſſych / áby ſie żaden ſnich nie náwroćił ode złośći ſwoiey: Stáli mi ſie wſſyſcy iáko Sodomá / á obywátele iego by Gomorrhá.

Hiere: 14

Dla thegoż tho mowi Pan zaſtepow do

Prorokow: Oto ia ich nákarmię piołunem á nápoię ie żółcią: bo od prorokow Jerozolimskim wyszło iest splugáwienie ná wszystke ziemię.

To mowi Pan zastępow / Nie słuchayćie słow tákowych prorokow / ktorzy wam prorokuią / á zwodzą was. Widzenie sercá swego powiádáią / nie z vst Páńskich. Mowią tym ktorzy mię bluźnią / Mowił Pan: Pokoy wam będźie: á kożdemu ktory chodźi w nieprawośći sercá swego / mawiáli / Nie przyidźie ná was nic złego. Bo ktoż był w rádźie Páńskiey / á widźiał y słyszał mowę iego: kto obacżył słowo iego / y vsłyszał: Oto wicher Páńskiego zágniewánia wynidźie / y burza gwałthowna / ná głowę niepobożnych przypádnie. Nie pierwey się wroći pierzchliwość Páńska / áleż gdy sprawi / y gdy wypełni myśl sercá swoiego. W nayposlednieysze dni zrozumiećie ráde iego. Nie posiłałem Prorokow / á oni biegáli: nie mowiłem do nich / á oni Prorokowáli. By byli stáli w rádźie moiey / oznáymowáli słowá moie ludu memu: wżdam bych ie był odwiodł od ich niecnotliwey drogi / y od myśli ich bárzo złych.

Czyli mniemasz áby ia tylko zbliská był Bogiem / mowi Pan: á nie Bogiem z dáleká: Skryieli się masz w skrytośćiach: y żebym go nie vyźrzał mowi Pan: Izaż niebá y źiemię ia nie nápełniam / mowi Pan: Słyszałem to co powiádáli ći proroci / prorokuiąc w imię moie omylność / á mowiące / Sniłomi się / sniło mi się. A długoż tego będźie w sercu Prorokow prorokuiących kłamstwo / y zwiástuiących szczyre zwodzenie sercá swego: Ktorzy to chcą vczynić / áby zápámiętał lud moy imięniá moiego / dla snow ich / kthore powiádá ieden káżdy bliźniemu swemu: iáko zápomnieli oycowie ich imięniá moie° dla Báálá. Prorok ktory ma sen / powiádayże sen: á ktory ma mowę moię / powiádayże mowę moię prawdźiwie. Coż plewam z pszenicą mowi pan: záli słowá moie nie są iáko ogień / mowi Pan: y iáko młot ktory rostrąca skáłę.

Dla tego / Otho ia do prorokow mowi Pan / ktorzy krádną słowá moie ieden káżdy od bliźniego swoiego / otho ia do Prorokow / mowi Pan: kthorzy głádzą ięzyki swoie / y mowią: Mowi Pan. Oto ia do prorokow / ktorzy márzą nieprawdę mowi Pan: ktorzy powiádáli to co się im márzyło / á zwodźili lud moy mátáctwem swoim y dźiwy swemi: gdyżem ia ich nie posłał / ánim im te° poruczył: ktorzj nic nie pomogli ludu te° / mowi Pan. A ták spytáli ćię ten lud / álbo prorok / álbo kápłan / mowiąc: ktore iest brzemię Páńskie: Rzeczesz do nich / Co zá brzemię: Bo záiste porzucę was mowi Pan. A Prorok / y kápłan / y lud kthory mowi: brzemię Páńskie: Náwiedzę ná męża onego / y ná dom iego.

To powiećie ieden káżdy bliźniemu swemu / y brátu swemu / Coż odpowiedźiał Pan: y co mowił Pan: A brzemię Páńskie nie będźie więcey przypomináne: bo brzemieniem będźie káżdemu mowá iego: á wy wroćiliśćie słowá Páná Bogá żywe° / Páná zástępow Bogá nászego. Tho powiesz Prorokowi / Cożći odpowiedźiał Pan: A co mowił Pan: Ale będźiećieli mowić brzemię Páńskie: Dla tego to mowi Pan / Iż żeśćie mowili te słowá / Brzemię Páńskie: á słałem do was / mowiąc / Nie mowćie Brzemię Páńskie: przetho oto ia wezmę was niosąc / y opuszczę was / y miástá kthorem wam dał / y oycom wászym od oblicżá moie°. A dam was ná wiekuiste vrągánie / y ná sromotę wieczną / ktora żadnym zápámietánym nigdy nie będźie zgłádzoná.

Cap: 24.

O Figách dwoich dobrych y złych / ktore znáczyły dwie rzeczy / ktore Pan myślił vczynić z ludem swoim.

Vkazał mi Pan / á oto dwá kosze pełne Fig / postháwione przed kośćiołem Páńskim: pothym gdy był przeniosł Nábuchodonozor Krol Bábiloński / Iechoniászá syná Ioácym Krolá Iudskiego / y pány czelnieysze iego / y rzemieśniká y tego ktory osadza kámienie z Ierusálem / y przywiodł ie do Bábi lonu. W iednym koszu były bárzo dobre Figi iáko wiec bywáią Figi pierwszego czásu. A drugi kosz miał w sobie Figi bárzo złe / ktore nie mogły być iedzione / przeto że były bárzo złe. A rzekł Pan do mnie / Co ty widźisz Ieremiaszu: Rzekłem / Figi: Figi dobre / bárzo dobre: á złe / bárzo złe: ktore nie mogą być iedzione / przeto iż bárzo złe.

A stháło się słowo Páńskie do mnie / mowiąc: To mowi Pan Bog Izráelski / Iáko te Figi są dobre / ták poznam záprowádzenie Iudskie / ktorem wypuśćił z mieyscá tego do źiemie Cháldeyskiey ná ich dobre. A postáwię oczy moie nád nimi ku zlutowániu: y záśię przywiodę do tey źiemie / y zbuduię ie / á nie skáżę: y wszczepię ie / á nie wyrwę. Dam też im serce / áby mię ználi / iż ia iesthem Pan / y będą mi ludem / á ia im będę Bogiem: bo się ku mnie náwrocą w zupełnym sercu swoim.

A iáko one Figi bárzo złe / ktore nie mogą być iedzione / prze niedobroć ich: to mowi Pan / Thák vczynię Sedechiaszá Krolá Iudá / y kriążethá iego / y ine z Ieruzálem /

Marginalia: Iere: 9. — Iere: 27. 29. — Iere: 30. — Iere: 14. — Psal: 138. — Ezech: 8. — 1. Pet: 4. 1. Cor: 4. — 4. Reg: 24. — Osee. 9. — Deute: 29. Hiere: 31. 30. & 32. — Hiere: 29.

ktorzy zoſtali w tym mieście/ y ktorzy mieſſkáia w ziemi Egipthſkiey. A dam ie w vtrapienie/ y w vdreczenie wſſyſtkim krolestwam ziemſkim: ná vragánie y ná przypowieść/ y ná przyſłowie/ y ná przeklectwo/ po wſſech mieſcach do ktorychem ie wyrzucił. Y poſle ná nie miecz/ głod/ y mor: áż beda wyniſczeni z ziemie/ kthoram im dał/ y oycom ich.

Cap: 25.

Jeremiaß przywodzi ludu ná pámieć proroctwá ſwoie ktorych vſłuchác niechcieli/ oznáymuie im że beda w wiezieniu ſiedmdzieſiat lat/ O kielichu ktory Bog posłał wſſem narodom/ áby z niego pili/ y do páſtyrzow/ słowá.

Słowo ktore ſie ſtáło do Jeremiaſſá/ o wſſyſtkim ludu Judſkim czwartego roku Joacym syná Jozyaſſá krolá Judſkiego ten ieſt pierwſſy rok Nabuchodonozorá Krolá Bábilońſkiego: Kthore (słowo) mowił Jeremiaß Prorok do wſſyſtkiego ludu Judſkiego/ y do wſſech obywátelow Jerozolimſkich/ rzekac: Od trzynaſtego roku Jozyaſſá syná Amon krolá Judſkiego/ áż do thego dnia: átho ieſt trzeci y dwudzieſty rok: Stáło ſie słowo Páńſkie do mnie/ y máwiałem do was w nocy wſtháiac/ y mowiac: á nie słuchálíście. Y słał pan do was wſſyſtki ſługi ſwoie Proroki/ wſtáiac o świtaniu/ y słac: á nie vſłuchálíście/ ániście przychylili vßu wáſſych byście słucháli/ gdy mowił/ Wroććie ſie káżdy od drogi ſwoiey złey/ y od nagorſſych myśli wáßych: á bedziecie mieſſkáć w ziemi/ kthorą wam dał Pan/ y oycom wáſſym/ od wieku áż ná wieki. Y niechćieyćie chodzić zá opcemi Bogi/ byście im mieli ſłużyć/ y modłe im dáwáć: áni mie ku gniewu pobudzayćie w vczynkach rak wáſſych/ á nie bede was karał. A nieuſłucháliście mie/ mowi Pan: byście mie byli ku gniewu niepobudzáli w vczynkách rak wáſſych/ ná wáſſe złe.

Hiere: 29. 35. & 44.
2. Para: 36.
4. Reg: 17.

A dla tego to mowi Pan zaſtepow/ przeto iżeście nieſłucháli słow moich: Otho ia poſle/ á zábiore wſſtornkie narody z Pułnocy/ mowi Pan/ y Nábuchodonozorá Krolá Bábilońſkiego ſługe moiego: á przywiode ie ná te ziemie/ y ná obywátele iey/ y ná wſſyſtkie narody ktore iey ſa pogránicżne: y pobiie ie/ á złoże ie ná zdziwienie y ná pośmiechánie/ y ná puſtynie wieczne. A wytráce z nich głos rádości/ y głos weſela/ głos oblubienica y głos oblubienice/ głos żárnowy/ y świátło z pochodniey. Y bedzie thá wſſyſtká ziemá puſtynia/ á podziwieniem: y beda służyć wſſyſtkie the narody Krolowi Bábilońſkiemu ſiedmdzieſiat lat. Y gdy ſie wypełnia ſiedmdzieſiat lat/ náwiedze ná Krolá Bábilońſkiego/ y na tamten narod/ mowi Pan/ nieprawość ich/ y ná ziemie Cháldeyſka: y vczynie ie puſtyniámi wiecznemi. A przywiode ná one ziemie wſſyſtkie słowá moie kthorem mowił przećiwko iey/ wſſyſtko co nápiſano ieſt w thych kxiegach/ cokolwie prorokował Jeremiaß ná wſſyſtkie narody: iż służyli im/ gdyß byli narodowie mnodzy/ y wielcy Krolowie/ y oddam im według vczynkow ich/ y według ſpraw rak ich.

Hiere: 1.
Iſaiæ. 10
Hiere: 17.
Hiere: 7. & 16.
2. Para: 36.
1. Eſd: 1
Hiere: 2
Dani: 9 & 5.
Zach: 1.
Iob. 34.

Abowiem thák mowi Pan zaſthepow Bog Jſráelſki: Weżmi kielich winá pierzchliwośći tey z reki moiey: á day z niego pić wſſyſtkim narodom do ktorych ia ćiebie poſle. A beda pić/ y z trwożą ſie/ y beda ßaleć od oblicżności mieczá ktory ia poſle miedzy nie. Y wziałem kielich z reki Páńſkiey/ y dałem pić wſſyſtkim narodom do ktorych mie Pan posłał. Miáſthu Jeruzálem/ y miáſtam Judſkim/ y Krolom iego/ y kriażetom iego: ábym ie dał w ſpuſtoſſenie/ y ná zoziwienie wielkie/ y ná pogwizdánie/ y ná przekletſtwo/ iáko ieſt ten dzień. Fáráonowi Krolowi Egipthſkiemu/ y ſługam iego/ y Kriażetom iego/ y wſſyſtkiemu ludu iego/ y wſſyſtkim w obec: wſſyſtkim krolom ziemie Auſytydis/ y wſſem Krolom ziemie Filiſtyńſkiey/ y (miáſtam) Aſkálonu/ y Gáze/ y Akkaron/ á oſtátkom Azotu/ y kráinie Jdumeyſkiey/ y Moab/ y synom Ammon/ też y wſſem krolom Tyrſkim/ y wßem Krolom Sydońſkim: y Krolom ziemie wyſpow ktorzy ſa zá morzem/ y Dedan/ y Temá/ y Buz/ y wſſyſtkim ktorzy ſie około poſtrzygáia. Y wſſyſtkim Krolom Arábſkim/ y wſſyſthkim Krolom od zachodu słońcá/ kthorzy mieſſkáia ná puſſczey: y wſſyſtkim Krolom Zámbry/ y wſſyſtkim Krolom Elám/ y wſſem Krolom Medſkim: też y wßyſtkim Krolom od Pułnocy z bliſká y z dáleká/ káżdemu przećiwko bráthu ſwemu: y wſſyſtkim kroleſtwom ziemſkim/ kthore ſa ná wierzchu iey: á Krol Seſách bedzie pił po nich. Tedy rzecżeß do nich/ Tho mowi Pan zaſtepow Bog Jſráelſki: Piyćie/ vpiiayćie ſie/ y wrácayćie: á powalayćie ſie/ áni záś wſtháyćie od oblicżności mieczá kthory ia poſle miedzy was. A niezáchcali wziać kielichá z reki twoiey żeby pili/ rzecżeß do nich/ To mowi Pan zaſtepow: Piiac bedziećie pić: Bo otho ia w mieśćie w ktorym wzywano ieſth imie moie/ pocżne káráć á trapić/ á wiec wy iákoby niewynni bes kaźni bedziećie? Nie bedziećie thego prożni/ bo ia wołam mieczá ná wſſyſthkie obywátele ziemie/ mowi Pan zaſthepow A ty bedzieß prorokował im te wſſyſtkie słowá/ y rzecżeß do nich: Pan z wyſoká bedzie

Iſaiæ. 51
Pſal: 74
Hiere: 9
Hiere: 4
Ezech: 9
1. Pet:
Ioel. 1.
Amos.

ryczał/ y z przybytku ſwego ſwietego wyda głos ſwoy: rycząc będzie ryczał/ nad okraſa ſwoią: vpominánie á okrzyk/ iákoby winogrodnikow tłoczacich wino będzie brzmiáło/ przećiwko wſſyſtkim obywátelom ziemie. Doſſedł krzyk áż ná kráie ziemie: bo ſąd Pánu z narody: ſądzi ſie on ze wſſelkim ćiáłem/ niepobożne wydałem pod miecz/ mowi Pan.

(Hiere: 30.) To mowi Pan zaſtępow: Oto vdręczenie przyidzie z narodu do narodu: á wicher wielki wynidzie od kráiow ziemie. J będą zbići Páńſcy w on dzień/ od kráiu ziemie áż do kraiu iey: niebędą ich płákáć/ áni zbieráć/ áni będą pogrzebieni: gnoiem będą leżeć ná wierzchu ziemie. Lámentuyćie Páſterze/ á wołayćie: á poſypćie ſie popiołem co czelnieyßy z ſtádá: bo ſie ſpełniły dni wáße/ ábyśćie byli pobići: y roſproſſenia wáße y pádniećie iáko naczynia drogie. Y zginie vćiekánie od páſterzow/ y záchowánie od czelnieyſſych z ſtádá. (Psal: 141.) Głos krzyczenia páſterzow/ y wyćie co czelnieyſſych z ſthádá: iż ſpuſtoſſył Pan páſtwiſká ich. Y vmilkły polá pokoiu przed oblicznośćią gniewu pierzchliwośći Páńſkiey. Opuśćił iáko lew kuczkę ſwoię/ bo ſtáłá ſie ziemiá ich puſthynią/ od oblicznośći gniewu gołębice/ y od oblicznośći gniewu pierzchliwośći Páńſkiey.

Cap: 26.

Gdy Jeremiaß w kośćiele Bożym opowiáda zburzenie miáſtá y kośćiołá ieſliby lud nieodſtąpił drog ſwoich/ poimáli go kápłani y prorocy/ ále przez ſtárße od zábićia wyzwolon.

NA początku krolowánia Joácym ſyná Jozyaßá Krolá Judſkiego/ ſtháło ſie tho ſłowo od Páná/ mowiąc: Tho mowy Pan: Stań w ſieni domu Páńſkie°/ mow że do wſſyſtkich miáſt Judſkich/ z ktorych przychodzą/ áby modłę czynili w domu Páńſkim/ wſſtornkie te mowy ktorem ia tobie poruczył/ ábyś do nich mowił (Hiere: 7. [1]7. Deute: 4. 12.) Nieuymuy iednego ſłowá: owa ſie ſnadź vſłyſſawſſy náwroći ieden káżdy od drogi ſwoiey złey: á bytoby mi żal tego złe° ktore myſlę im vczynić/ prze złośćiwe chući ich. A rzeczeß do nich/ Tho mowi Pan: Nieuſłuchaćieli mię/ żebyśćie chodzili w zakonie moim ktorym wam dał/ ażebyśćie ſłucháli powieśći ſług moich Prorokow/ ktorem ia ſyłał do was w nocy wſthawáiąc/ y ſpráwuiąc/ á nieuſłucháliśćie: (1 Reg: 4. Hiere: 7.) Vczynię ten dom iáko y Sylo/ á to miáſto dam ná przeklectwo wſſem narodom ziemſkim.

Y ſłucháli Kápłani/ y Prorocy/ y wſſyſtek lud/ Jeremiaßá mowiącego the ſłowá w domu Páńſkim. A gdy dokonał Jeremiaß mowiąc wſſyſthko co mu był poruczył Pan áby mowił do wſſego ludu: poimáli go kápłani/ y prorocy/ y wſſyſtek lud/ mowiąc: Smierćią niech vmrze. Czemu prorokował w imię Páńſkie? mowiąc: Dom ten będzie iáko Sylo/ á to miáſto ſpuſthoßeie/ przeto żeby w nim niebył kto mieſſkáiąc. Y zebrał ſie wſſyſtek lud przećiwko Jeremiaſſowi w domu Páńſkim. Thedy vſłyßeli Kriążętá Judſci te ſłowá/ y przyſſli z domu Krolewſkiego/ do domu Páńſkiego y vſiedli tám gdzie wchodzą do domu Páńſkie° Nowa brona. (4. Reg: 15. Hiere: 36.) Y ieli mowić kápłani y prorocy do kriążąt/ y do wſſyſtkiego ludu temi ſłowy/ Sąd o śmierć ieſt mężowi temu: iż prorokował przećiwko themu miáſtu/ iákośćie ſámi w ſwe vſſy ſłyſſeli.

Rzekł theż Jeremiaß do wſſyſtkich kriążąt/ y do wſſtornkie° ludu/ mowiąc: Pan mię poſłał do tego domu/ y do miáſtá tego/ ábym prorokował te wſſyſtkie ſłowá kthoreśćie ſłyſſeli. (Hiere: 7.) Aták czyńćie teraz dobre drogi wáſſe/ y vſiłowánia á chući wáſſe/ á ſłuchayćie głoſu Páná Bogá wáſſego: y będzie Pan litował tego złego/ ktore mowił przećiwko wam. Ja/ oto ieſtem w ręku wáßych/ vczyńćie ſemną/ co ſie dobrego y práwego zda być w oczu wáſſych. Wſſákoż iednák wiedzćie tho á poznayćie/ że ieſli mię zábiyećie/ krew niewinną wydaćie ſámi (Matth: 23.) przećiwko ſobie/ y przećiwko miáſtu temu y obywátelom iego. Bo záprawdę poſłał mię Pan do was/ ábym mowił w vſſach wáſſych te wſſyſtkie ſłowá.

Y rzekli Kriążętá/ y wſſyſtek lud do kápłanow/ y Prorokow: Nie ieſt mężowi temu ſąd o ſmierć/ bo wimię Páná Bogá náſſego mowił do nas: Wſtawſſy potym mężowie z ſtárßych ziemie/ ieli mowić do wſſyſtkiego zboru ludu/ temi ſłowy/ (Miche: 1.) Micheaß z miáſtá Moráſty był Prorokiem zá dni Ezechiaſſá Krolá Judſkiego: then rzekł do wßyſtkiego ludu Judſkiego/ mowiąc: Tho mowi Pan zaſtępow/ (Miche: 3.) Syon będą oráć iáko iną rolą: á Jeruzálem będzie gromadą kámienia/ y gora domu Páńſkiego wyſokośćią láſow. A wiec go ná śmierć zdał Ezechiaß Krol Judſki/ y wſſyſtek lud iego? A zaż nie vlękli ſie Páná/ y prośili oblicza Páńſkiego: y żáłował Pan onego złego ktore był mowił przećiwko im? A tákże my bárzo złą rzecz czynimy przećiwko dußam náſſym. Był też drugi mąż prorokuiący w imię Páńſkie Vryaß ſyn Semey z Káryáthyárym: then theż Prorokował przećiwko miáſthu themu/ y przećiwko they ziemi/ podług wſſyſthkich ſłow Jeremiaßowych:

4.Reg:22.
3.Reg:19.
Matth.2.

ſſowych: Vſlyſſał Krol Joácym/ y wſſyſcy możni Pánowie/ y kxiążetá iego/ te ſłowá: y ſſukał go Krol zábić. Vſlyſſawſzy Vryaſz/ zlekł ſie/ y zbieżał á vſſedł do Egiptu. Tedy poſłał Krol Joácym męże do Egiptu/ Elnátáná ſyná Achoborowe°/ y inne męże z nim do Egiptu. Y wywiedli Vryaſſá z Egiptu/ á przywiedli go do Królá Joácymá/ y zábił go mieczem: á ćiáło iego wrzućił w grob ludu poſpolitego. Przetho reká Ahikam ſyná Saffánowego byłá z Jeremiaſſem/ áby nie był wydan w rece ludu/ áby ij były zábili.

Cap: 27.

Okowy y łáncuchy vczynił ſobie prorok/ y poſłał ie Krolom rozmáitym/ opowiádáiac im że mieli być powiązáni od Nábuchodonozorá/ ieſliby mu ſie nie poddáli/ O fałeſſnych tež Prorocych mowi.

NA początku krolowánia Joácymá ſyná Jozyáſſá Królá Judſkiego/ ſtháło ſie tho ſłowo do Jeremiaſſá od Páná mowiąc: Tho mowi Pan do mnie/ Vczyń ſobie okowy/ y łáncuchy: á włożyſz ie ná twą ſſyję: Y poſleſz ie do krolá Edomſkiego/ y do krola Moábſkiego/ y do Krolá ſynow Ammonowych/ y do krolá Tyrſkiego/ y do krolá Sidońſkiego/ przez rece poſłow ktorzy przyiecháli do Jeruzálem do Sedechiáſzá krolá Judſkiego. Y przykażeſz im/ áby mowili do ſwych pánow:

Deute:10.

To mowi Pan zaſtepow Bog Jzraelſki/ Tho powiećie pánom wáſſym/ Jam vczynił ziemie/ y ludzie/ y dobytki/ kthore ſą ná wierzchu ziemie/ w wielkiey mocy moiey/ y w rámieniu moim wyćiągnionym: y dałem ią temu ktory ſie podobał przed memi oczymá. A tákże y teraz dałem ią te wſſyſtkie ziemie w rece Nábuchodonozorá krolá Bábilońſkiego ſługi mego: Nád to ieſzcże y zwierzethá polne dałem mu/ áby mu ſłużili. A będą mu ſłużyć wſzyſtkie narodi/ y ſynowi iego/ y ſynowi ſyná iego: dokąd nie przydzie czás ziemie iego/ y iego ſámego: á będą iemu ſłużyć wiele narodow/ y wieldzy krolowie. A Narod y kroleſtwo/ kthoreby nie ſłużyło Nábuchodonozorowi krolowi Bábilońſkiemu/ y ktoryby kolwiek nie nakrzywił ſſyie ſwoiey w iárzmie krolá Bábilońſkiego/ náwiedzę on narod/ w mieczu/ w głodzie/ w morze/ mowi Pan/ áż ie wytrawię przez rece iego.

Eccleci:20
Iudic:11.
Hiere:32.
Danic:4.
Hiere:25.
Hiere:21.
38.& 42.

A thák wy nie ſłuchayćie prorokow wáſſych/ y gádaczow/ y tych co ſny wykłádáią/ y wroſſkow/ y czárownikow/ kthorzy wam powiedáią/ Nie będziećie ſłużyć krolowi Bábilońſkiemu. Boć wam mátáctwo prorokuią: áby was oddálili od wáſſey ziemie/ y żeby was wyrzućili/ ábyśćie záginęli. Ale Narod kthory podda ſſyię ſwą pod iárzmo Królá Bábilońſkiego y ſłużyłby mu/ niech† go w ziemi iego/ mowi Pan/ y będzie ią ſpráwował/ y w niey mieſſkáł. A do Sedechiaſſá krolá Judſkiego mowiłem podług tych wſzyſthkich ſłow mowiąc: Poddayćie ſſyie wáſſe pod iárzmo Krolá Bábilońſkie°/ á ſłużćie mu/ y ludu ie°/ á zoſtániećie żywi. Przecz zemrzećie/ ty y lud twoy od mieczá/ od głodu/ y od powietrza morowego/ iáko mowił Pan do narodu ktoryby nie chćiał ſłużyć krolowi Bábilońſkiemu: Nie ſłuchayćie ſłow prorokow mowiących wam. Nie będziećie ſłużyć Krolowi Bábilońſkiemu/ boć wam nie prawdę powiádáią. Abowiem nie poſłałem ich/ mowi Pan/ á oni prorokuią w imię moie nie prawdziwie/ áby was wyrzućili/ á żebyśćie zginęli ták wy iáko y prorocy kthorzy wam prorokuią. A do Kápłanow/ y do wſſyſtkiego ludu tego/ mowiłem temi ſłowy/ Tho mowi Pan: Nie chćieyćie ſłucháć ſłow prorokow wáſſych/ ktorzy wam prorokuią/ mowiąc: Oto naczynie domu Páńſkiego/ wroći ſie z Bábilonu teraz w rychle/ boć wam ſſczyrą też prorukuią: A ták nie ſłuchayćie ich/ ále ſłużćie krolowi Bábilońſkie°/ ábyśćie byli żywi: y czemużby to miáſto było przywodzone w puſtynią? A ieſli ſą Proroki/ á ieſt w nich ſłowo Páńſkie: niech zábieżą Pánu zaſtepow/ áby nie przyſſło naczynie ktore zoſtáło w domu P[illegible]ſkim/ y w domie Krolá Judſkiego/ y w Jeruzálem/ do Bábilonu.

Hiere:3[?]
Hiere:2[?]
& 29.
Hiere:2[?]

Abowiem tho mowi Pan zaſtepow/ do ſłupow/ y do Morzá/ y do podſthawkow/ y do inego naczynia kośćielne°/ ktore zoſtáło w tym mieśćie/ ktorego nie zábrał Nábuchodonozor Krol Bábilońſki/ gdy przeniosł Jechoniaſſá ſyná Joácymá krolá Judſkiego z Jeruzálem do Bábilonu/ y wſſyſtkie Pány czelnieyſſe Judſkie/ y Jerozolimſkie. Abowię to mowi Pan zaſtepow Bog Jzráelſki do naczynia ktore zoſtáło w domu Páńſkim/ y w domu krolá Judſkiego/ y w Jeruzálem/ Będą zánieſione do Bábilonu/ á thám będą áż do dniá náwiedzenia ſwego/ mowi Pan: y każe ie odnieść y przywroćić ná to mieſce.

4.Reg:2[?]
4.Reg:2[?]
1.Eſd:1.

Cáp. 28.

Ananiaſz fałeſzny prorok/ prorokuie że miał Pan przywroćić z niewoley Bábilońſkiey y lud y wſſyſtek ſprzet kośćielny we dwu lat/ ále Jeremiaſz przeko prorokował/ y opowiedział śmierć Ananiaſſowi/ y vmárł tegoż roku.

Hiere:23.
& 29.

Y Sthało ſie onego roku ná początku krolowánia Sedechiaſſá Krolá Judſkiego/ cżwartego roku/ księżycá piate°: rzekł do mnie Hánániaß ſyn Azurow prorok z Gábaon/ w domu Páńſkim przed Káptany y przed wßyſthkim ludem/ mowiac: To mowi Pan zaſtepow Bog Jzráelſki/ Stártem iárzmo krolá Bábilońſkiego. Jeſſcże dwie lecie dni/ á ia każe odnieść záś ná to mieſce/ wſſyſthko naczynie domu Páńſkiego/ ktore zábrát Nábuchodonozor krol Bábilońſki z mieſcá tego/ y zánioſł do Bábilonu. A Jechoniaſſá ſyná Joácymá krolá Judſkiego/ y wſſyſthko záprowádzenie Judſkie/ ktorzy weſſli do Bábilonu/ ia záś przywroce ná to mieſce/ mowi Pan: bo iuż zetre iárzmo krolá Bábilońſkiego.

Hiere: 27.

Y mowił Jeremiaß Prorok do Anániaſſá proroká przed oczyma káptáńſkimi/ y przed oczymá ludu wſſyſtkie° ktory był w do[r] Páńſkim: Y rzekł Jeremiaß Prorok/ Amen: Ták niechay vczyni Pan: Niechay Pan wzbudzi ſłowá twoie ktores prorokował/ áby záś było odnieſione naczynie do domu Páńſkiego/ y wſſyſtko záprowádzenie Judſkie z Bábilonu ná to mieſce. Wſſákoż iednák ſłuchay ſłowá tego ktore ia mowie w vſſu twoich/ y w vſſu wſſtornkiego ludu: Prorocy ktorzy byli przedemna y przed tobą od początku/ á prorokowáli nad wielą ziemi/ y ná kroleſtwá wielkie/ o bitwie/ y o znedzeniu/ y o głodzie. Prorok ktory prorokował pokoy/ gdy przyidzie ſłowo iego/ tedy ſie pozná Prorok ktorego posłał Pan w prawdzie.

Miche: 3.

Deute: 18. Nume: 16.

Tedy wziął Hánániaß prorok łáncuch z ſſyie Jeremiaßá proroká/ y złamał go. Y rzekł Hánániaß przed oblicznoscią wſſyſtkiego ludu/ mowiac: To mowi Pan/ Thák połamie iárzmo Nábuchodonozorá Krolá Bábilońſkiego po dwu lath/ z ßyie wſſech narodow. Y odſſedł Jeremiaß Prorok ná droge ſwoie.

Stáło ſie potym ſłowo Páńſkie do Jeremiaßá/ gdy był Hánániaß Prorok złámał łáncuch z ßyie Jeremiaßá proroká/ thymi ſłowy: Jdź/ powiedzże Hánániaſſowi/ To mowi Pan: Podruzgotałes łáncuch drewniány: vczynże miáſto niego łáncuch żelázny. Abowiem tho mowi Pan zaſthepow Bog Jſráelſki/ żelázne iárzmo włożyłem ná ßyie thych wſſech narodow/ áby ſłużyli Nábuchodonozorowi Krolowi Bábilońſkiemu/ á bedą mu ſłużyć: nád tho ieſſcże y beſtyie ziemſkie dałem mu. Tedy rzekł Jeremiaß Prorok do Hánániaßá proroká/ Słuchay Hánániaſſu: Nie posłał cie Pan/ y tyś kazał mieć duffánie ludu themu w nieprawdzie. A przeto to mowi Pan/ Otho/ ia ciebie wyrwe z wierzchu ziemie: thego roku vmrzeß boś przeciwko Pánu mowił. Y vmárł Hánániaß Prorok onegoż roku/ księżycá ſiodmego.

Hiere: 29.

Cap: 29.

Jeremiaß piſał liſt do więzniow w Bábiloniey/ ktory posłał przez poſły krolewſkie/ piſſac że thám mieli być przez ſiedmdzieſiat lat/ á ci co w Jeruzálem zoſtáli że mieli być wytráceni/ mieczem/ głodem/ morem/ á zákazuie ſłuchać fáłeſſnych prorokow.

THE ſą ſłowá liſtu ktory posłał Jeremiaß Prorok z Jeruzálem do oſtátkow ſtárſſych záprowádzenia/ y do káptanow/ y do prorokow/ y do wſſyſtkiego ludu ktory był przewiodł Nábuchodonozor z Jeruzálem do Bábilonu: gdy wyſſedł Jechoniaß Krol/ y krolowa/ y komornicy/ y kziążetá Judſcy/ y Jeruzálem/ y rzemieśnik/ y złotnik/ z Jeruzálem: przez rece Eláſá ſyná Sáffánowego/ y Gámáryaſá ſyná Helcyaſſowego/ (posłow Sedechiaßowych) ktore był posłał Sedechiaß Krol Judſki do Nábuchodonozorá Krolá Bábilońſkiego do Bábiloniey/ temi ſłowy.

Tho mowi Pan zaſtepow Bog Jſráelſki wſſyſtkim ludziom w záprowádzeniu/ kthorem ia przenioſł z Jeruzálem do Bábilonu: Buduycie domy/ y mieſſkaycie w nich: ßczepcie ogrody/ y pożywaycie owocu ich: poymuycie żony/ á rodźcie ſyny y corki: y dawaycie ſynom wáſſym żony/ á corki wáße wydawaycie zá mąż/ á niech rodzą ſyny y corki: y mnożcie ſie tám/ á niebądźcie w máłey liczbie. A ßukaycie pokoiu miáſthá tego do ktoregom was kazał záprowádzić y modlcie ſie Pánu zá nie: bo w iego pokoiu/ bedzie wam pokoy.

Gene: 1. & 9.

Hiere: 35.

Baruc. 1.

1. Thi: 2:

Abowiem to mowi Pan zaſtepow Bog Jſráelſki: Niech was nie zwodzą prorocy wáſſy/ kthorzy ſą miedzy wámi/ y wieſſczkowie wáſſy: áni dbaycie ná ſny wáſſe ktore márzycie: Boć oni fáłeſſnie prorokuią wam w imie moie: ánim ich posłał/ mowi Pan. Bo tho powiáda Pan: Gdy ſie poczną wypełniáć w Bábilonie ſiedmdzieſiat lath/ náwiedze was/ y wzbudze nád wámi ſłowo moie dobre/ że was záś przywiode ná tho mieyſce. Boć ia wiem myſli kthore ia myſle o was/ mowi Pan/ myſli pokoiu á nie vdreczenia/ ábych wam dał koniec y cierpliwość. Y bedziecie mie wzywáć/ á poydziecie y bedziecie mi ſie modlić/ á ia was wyſłucham. Bedziecie mie ßukáć/ á naydziecie: gdy mie bedziecie ßukáć

Hiere: 23. & 27.

2. Para: 36.

Hiere: 25.

Deute: 4. & 30.

Ioan: 7.

zupeł-

zupełnym ſercem wáſſym/ bede naleziony od was/ mowi Pan: y przywiode záſie ietce wáſſe: á zbiore was ze wſſech narodow/ y ze wſſech mieyſc do kthorychem was wypedził/ mowi Pan: y każe ſie wam wrocić z mieyſcá do ktoregom was kazał záprowádzić. Iżeśćie rzekli: Wzbudźi nam Pan Proroki w Bábilonie.

Abowiem to mowi Pan do Krolá kthory ſiedźi ná ſtolcu Dawidowym/ y do wſſego ludu kthory mieſſka w tym mieśćie/ do bráciey wáſſey kthorzy nie wyſſli ſwámi do tego záprowádzenia. Tho mowi Pan záſtepow: Oto ia zeſle nánie miecż/ y głod/ y mor/ á położe ie iáko złe Figi kthore nie moga być iedzione/ przeto że ſa bárzo złe. Y bede ie przeſládowáł mieczem/ głodem/ morem: y dam ie ná pſowánie wſſem krolestwam ziemſkim/ ná przekleſtwo/ y ná podźiwienie/ y ná pogwizdánie/ y ná vrágánie wſſem narodom do ktorychem ie wyrzucił: Przetho iż nieſłucháli ſłow moich/ mowi Pan: ktorem ſłał do nich przez ſługi moie Proroki w nocy wſtawáiac y ſłac: á nieuſłucháliśćie/ mowi Pan. A ták wy ſłucháyćie ſłowá Pánſkiego wſſyſcy w tym záprowádzeniu/ ktorem wyſłał z Jeruzálem do Bábilonu.

4. Reg: 24.
Hiere: 24.
Hiere: 25. & 44.

To mowi Pan záſtepow Bog Izráelſki do Acháb ſyná Kolie/ y do Sedechiaſſá ſiná Mááſye/ kthorzy wam prorokuia w imie moie omylnie. Oto iá wydam ie w rece Nábuchodonozorá krolá Babilońſkiego: á pobije ie przed wáſſymi oczymá. A bedzie ſnich wzieta kłatwá wſſemu záprowádzeniu ludu Judſkiego/ ktore ieſt w Bábilonie/ ták mowiac: Niech ćie ták Pan złoży iáko Sedechiaſſá y iáko Achábá/ ktore vpiekł Krol Bábilońſki w ogniu/ zá to iż vczynili głupſthwo w Izráelu/ y cudzołożyli z żonámi przyiaciół ſwoich/ á mowili ſłowo w imie moie nie prawdziwie/ ktoregom im nie poruczył. Ja ieſtem Sedzia y świádkiem/ mowi Pan.

A do Semeiaſſá Nehelámithy/ rzeczeſz/ To mowi Pan záſthepow Bog Izráelſki/ zá to iżeś poſłał liſty w w imie thwoie/ do wſſego ludu ktory ieſt w Jeruzálem/ y do Soffoniaſſá ſyná Mááſye kápłaná/ y do wſſyſtkich kápłanow/ mowiac: Pan poſtánowił ćie kápłanem ná mieſcu Joiády kápłaná: ábyś był wodzem w domu Páńſkim nád kożdym meżem opetánym y prorokuiacym/ ażebyś go wſádził w okowy y do ćiemnice Y teraz czemuś nie z fukał Jeremiaſzá z Anátoth/ ktory wam prorokuie: Iż nád to ieſzcze poſłał do Bábilonu do nas/ mowiac: Długi czas ieſt/ budvyćie domy/ y mieſſkáyćie w nich/ y ſſczepćie ſády/ pożywayćieſz z nich owocu. Czytał tedy Soffoniaſz kápłan ten liſt w vſzu Jeremiaſſá proroká.

4. Reg: 11.
2. Para: 23.

Stáło ſie potym ſłowo Páńſkie do Jeremiaſzá/ mowiac: Poſli do wſzyſtkiego záprowádzenia/ mowiac: To mowi Pan do Semeiaſſá Nehelámity/ Zá to iż wam prorokował Semeiaſz/ á iam go nie poſłał: á kazał wam mieć duffánie w nieprawdzie: przeto to mowi Pan/ Oto ia náwiedze ná Semeiaſſá Nehelámite/ y na náſienie iego: Nie bedzie miáł meżá kthoryby ſiedział w poſrzodku ludu tego/ y nie oglada tego dobrá ktore ia vczynie ludu memu/ mowi pan: bo omylność mowił przećiwko pánu.

Hiere: 28

Cap: 30.

Prorokuie Jeremiaſz że Pan záś miał lud ſwoy z niewoley wywieść/ á przywieść go záś do ziemie iego/ gdźie záś bedźie zbudowany kośćioł páńſki/ y krolestwo Dawidowe z nowu zbudzone.

TO ſłowo ktore ſie ſtało do Jeremiaſſá od Paná/ rzekac: To mowi Pan Bog Izráelſki/ temi ſłowy/ Zpiſz ſobie wſſyſtkie ſłowá ktorem mowił do ciebie: ná kxiegach. Boć oto dni przychodza mowi Pan: y náwroce náwrocenie ludu moiego Izráelſkiego y Judſkie° mowi Pan: á przywroce ie do ziemie ktoram dał oycom ich/ y poſieda ia. A te ſa ſłowá ktore mowił Pan do Izráelá y do Judy: Abowiem to mowi Pan/ Słyſſelichmy głos ſtráchu: boiażń/ á pokoiu niemáſz. Pytayćie á pilnie ſſukayćie/ rodzili kiedy ſamiec: Czemuż em tedy widział wſſelkiego meżá reke ná biodrach iego iákoby they co ſie rodzeniem prácuie/ y obroćili ſie wſzyſthki oblicza w bládość: Biádá iż wielki ono dzień/ á nie máſz mu podobnego: y czás vtrapienia ieſt Jakobowi/ á bedzie zniego wyzwolony.

Hiere: 36
Amos. 5.
Iohæ. 2.
Zopho: 1

Y bedzie w on dzień/ mowi Pan záſthepow: zetre iárzmo iego z ſſyie twoiey/ á okowy iego rozerwe: y nie beda nad nim wiecey pánowáć obcy: ále beda ſłużyć Pánu Bogu ſwe° y Dawidowi Krolowi ſwemu ktorego im wzbudze. A ták ty Jakobie ſługo moy nie boyſie/ mowi Pan/ áni ſie lekay Izráelu: Bo oto iá wyſwobodze ćie z ziemie dálekiey/ á náſienie thwoie z ziemie iecthwá ich: Y náwroći ſie Jákob/ á vſpokoi ſie/ y bedzie mu wſſyſthko dobre zewſſad płynać/ á nie bedzie kogo by ſie miał bać: Abowiem ia ieſtem ſtoba/ mowi Pan/ ábym ćie zbáwił: bo vczynie ſkończenie we wſzyſtkich narodziech/ miedzy kthoremćie roſproſzył: ále ćiebie niedam ná ſkończenie: tylko bede ćie karał w Sadzie/ byś ſie ſobie nie zdał być niewinnym.

Ezech: 34
Hiere: 46
Amos. 9
Hiere: 10

Abowiem to mowi Pan: Nie vlyczone ieſt złamánie twoie / bárzo zła ieſth plagá twoiá. Niemáß ktoby ſadził ſad twoy ku zá wiazániu: niemáß zadne° vżytku lekarſtw tobie. Wſſyſcy miłośnicy twoi zápámietáli o tobie/ áni ćie beda ſſukáć. Bo porażka nieprzyiaćielá poráziłem ćie karánim okrutnym: Dla mnoſtwá nieprawośći twoiey/ ſtaliſie twárde grzechy twoie. Y cożnárzekaß o ſwym zetrzeniu? Nie vzdrowitelna ieſt boleść twoiá: dla mnoſtwá nieprawośći twoiey/y dla twárdych grzechow twoich/vczyniłem ći to. [Hiere: 13.] Dla tegoż wſſyſcy ktorzy ćie iedza / beda pożárći: á wſſyſcy nieprzyiaćiele twoi / beda w niewola záwiedzieni: á ktorzy ćie puſtoßa/ beda ſpuſtoſſeni: y wſſytkie drapießce twoie dam ná odartki. [Hiere: 2. & 10.] Boć zágoie blizne twoie/á z ran twoich wygoie ćie/ mowi Pan. Iż wyrzucona názywáli ćie Syonie / tháć ieſt kthora nie miátá ſſukáiacego.

To mowi Pan / Oto/ ia náwroce obroce nie namiotow Jakobowych / á zmituie ſie nád dáchy iego / y bedzie budowáne miáſto ná wyſokośći ſwoiey / y kośćioł według porzadku ſwego bedzie záłożony. Y wynidzie znich chwałá/y głos igráiacych: y rozmnoże ie/ á niebeda vmnieyſſeni: y poććiwe ie vczynie/ á niebeda podłemi. A beda ſynowie iego iáko z poczatku/y zbor iego przedemna bedzie trwał: [Micheæ. 5.] A náwiedze wßyſtkie ktorzy go trapia. Y bedzie wodz iego ſniego/ á Kriaże z pośrzodku iego bedzie wywiedzione: y przytule go/ á przyſtapi do mnie. Abowiem ktory tákowy ieſt/ coby ták przywiodł ſerce ſwoie/ áby ſie przybliżył do mnie/ mowi Pan: [Ioan: 6. Hiere: 13. 24. & 31.] A bedziećie mi zá lud/ á ia bede wam zá Bogá. [Hiere: 23. & 25.] Oto wicher Páńſki pierzchliwość wychodzaca / burza pádáiaca: ná głowie złośćiwych odpoczynie. Nie odwroci gniewu rozgniewánia ſwego Pan / dokad nie vczyni y nie wypełni woli ſercá ſwego. W oſtáteczne dni zrozumieyćie te rzeczy.

Cáp: 31.

Obiecuie Pan że zás miał przywieść lud Iſráelſki z niewoley/á ták iuż niekaże Racheli płákáć ſynow ſwoich/ iáko niewiáſtá ma ogárnać meżá/ proroctwo o świątośći ćiáłá y krwie Páńſkiey/y o národzeniu Páná Kryſtowym.

NA on czás/ mowi Pan: Bede Bogiem wſſem rodzinam Iſráelſkim/ á oni beda mi ludem moim. To mowi Pan: Nálazł łáſke ná puſſczey lud ktory był zoſtał od mieczá: [Nume: 14.] poydzie ná ſwoy pokoy Iſráel. Z dáleká mi ſie Pan vkazał/ A w miłośći wieczney miłowałem ćie/ á przeto przyćiagnałem ćie lituiac ſie. Y zás ćie zbuduie / á bedzieß zbudowána pánno Izráelſka: ieſſcze bedzieß przyſtroioná bebny thwemi/ y bedzieß wychadzáć w zebrániu igráiacych. Ieſſcze bedzieß ßczepić winnice po gorách Sámáriyſkich/ beda ßczepili Winogrodnicy/ á dokad czás nieprziydzie niebeda win zbieráć: Bo bedzie dzień w ktory beda wołáć ſtrożowie ná gorze Efráim/ wſtańćie/ á wſtapmy ná gore Syon do Páná Bogá náſſego. [Iſaiæ: 2.] Abowiem tho mowi Pan. Rozráduyćie ſie w weſelu Jakobowym/ á wykrzykayćie przećiw głowie Narodow/ brzmiyćie/ſpiewayćie/y mowćie: Zbaw Pánie lud twoj/oſtátki Iſráelá. Oto ia przywiode ie z ziemie Pułnocney/ y zgromadze ie zás od kráiow ziemie: miedzy ktoremi beda ſlepi y chromi/ brzemienna y rodzaca poſpołu / zbor á zaſthep wielki wrácáiacych ſie tu. Z płáczem priyda: á w miłoſierdziu ie zás przywiode: A przywiode ie przez ſtrumienie wod/ proſta droga/ y nie potkna ſie ná niey: Bom ſie ſtał Iſráelowi oycem/á Effráim ieſt pirworodnym ſynem moim. [Deute: 32. Gene: 48.]

Słuchayćie ſłowá Páńſkiego Narodowie/ á powiádayćie ná wyſpách ktore dáleko ſa/ mowćieß ták: Kthory rozmiothał Iſráelá/ zás go zbierze: y bedzie go ſtrzegł iáko páſterz trzody ſwoiey: Abowiem odkupił Pan Jakobá/ y wyſwobodźi go z reki mocnieyſſego. A prziyda/ y beda chwalić ná gorze Syon: y zbiegna ſie do dobrych rzeczy Páńſkich/ co ſie tknie Zbożá/Winá/ Oleiu/ y płodu bydłá y ſtad: y bedzie duſſá ich iákoby ogrod wilgotny/á wiecey iuż táknać niebeda. Ná then czás rozweſeli ſie pánná w zebrániu ſpiewakow / młodzi y ſtárzy poſpołu: y odmienie żal ich w rádość á poćieſſe ie/ y vweſele w boleśći ich. A vpoie duſſe káplanow tłuſthośćia: y lud moy nápełnion bedzie dobrych rzeczy moich/ mowi Pan.

To mowi Pan: Głos ná wyſokośći ſłyßan ieſt nárzekánia/ żáłośći/ y płáczu/Rachel płáczacei ſynow ſwoich: y niechcacey być poćieſſona dlia nich / iż ich niemaß. [Hiere: 2. Matth: 2.]

To mowi Pan / Vpokoy ſie głos thwoi od płáczu / oczy twoie od łez: bo ieſt odpłáta vczynkowi twemu / mowi Pán/á wroca ſie z ziemie nieprzyiaćielſkiey. I ieſt też nádzieiá oſtátecznym twoim/mowi Pan/ y wrocac ſie ſynowie twogi do ſwich gránic. Słyſſac ſſłyſſałem Effráima przenoſſaczego ſie / pokarałeś mie Pánie / y wyćwyczonym iáko byczek nie vkroczony. Náwroć mie / á náwroce ſie: boś ty ieſth [Ezech: 20. Threno: 5. Zach: 1.]

Pan

Pan Bog moy. Bo iakos mie ſkoro nawrocił/ cżyniłem pokute: agdyś mi vkazał/ trapiłem żadliwości moie. Zawſtydziłem ſie y zapłonał/ iżem noſił na ſobie vragánie młodości moiey. Azaß mi nie ieſth pocciwym ſynem Effráim/ ázaż nie kochánkiem moim ieſt? bo ponieważem mowił o nim/ ieſſcże bede nań pámietał. Przeto zaffráſowały ſie wnetrznośći moie dla niego: lituiac ſmiłuie ſie nád nim/ mowi Pan.

Gene: 48.

Poſthaw ſobie Strażnice/ położ ſobie gorzkośći: ſpráwuy ſerce thwe ná proſtha droge/ ktorás chodził: Wroć ſie pánno Jſráelſka/ wroć ſie do tych miaſt twoich. Do kadże wżdam roſpuſſcżaß ſie ná roſkoßy cor ko tułáwa? Boć Pan ſtworzył nowa rzecż ná ziemi. NIEWIASTA ogárnie meżá. To mowi Pan záſtepow Bog Jſráelſki: Jeſſcże powiedza to ſłowo w ziemi Judſkiey/ y w miáſthách iey/ gdy náwroce więźnie ich/ Błogoſław ći Pan o pieknośći ſpráwiedliwośći/ goro ſwietha: y beda ná niey mieſſkáć Judás/ y wſſyſtkie miáſtá iego ſpołu: oracże/ y páſterze. Abowiem vpoiłem duſſe ſprácowána: á wſſelka duſſe łáknaca naſyćiłem. Przetoß iákoby ze ſnu ocućiłem ſie: y widziałem/ á ſen moy był mi bárzo miły.

Matth: 5.

Oto dni przychodza mowi Pan: y wſieie dom Jſráelſki/ y dom Juda/ náſieniem ludzkim/ y náſieniem bydlecym. A iákom cżuł nád nimi ábym ie był wyplewł/ y zburzył/ y rozmiotał/ y wytráćił/ y vdrecżył: ták zás bede cżuł o nich/ ábym ie budował/ y wſſcżepił/ mowi Pan. W one dni iuż wiecey nie rzeka/ Oycowie náſſy iedli kwáśna iágode/ á ztrethwiáły zeby ſynom ich: Ale káżdy w nieprawośći ſwoiey vmrze: kożdy cżłowiek ktory bedzie pożywał kwáśney iágody/ oſkominy beda mieć zeby iego. Oto dni przyida/ mowi Pan: A vcżynie z domem Jſráelſkim/ y z domem Judſkim/ nowe przymierze: nie według oney vmowy ktoram vcżynił z oycy wáſſymi/ w on dzień kiedym viał reke ich/ ábym ie wywiodł z ziemie Egipthſkiey: vmowe kthora oni znikcżemnili/ á iam pánował nád nimi/ mowi Pan: Ale tá bedzie vmowá ktora ia vcżynie z domem Jſráelſkim po onych dniach/ mowi Pan: Dam zakon moy we wnetrza ich/ á ná ſercách ich nápiſſe ij: y bede im zá Bogá/ á oni mnie beda zá lud. Y niebedzie wiecey vcżył maż bliźniego ſwoiego/ y maż brátá ſwego/ mowiać: Poznay Páná. Abowiem wſſyſtcy mie poznáia/ od namnieyßego do nawietſſego/ mowi Pan: Bo bede miłośćiw nieprawośći ich/ á grzechu ich iuß wiecey nieſpomnie.

Deute: 28. Hiere: 32. Zacha: 8. Ezech: 18. Hebre: 8. Hebre: 10. Iſaiæ. 51. Hiere: 24. & 30.

Tho mowi Pan/ kthory dáie Słońce ná ſwiatło dniowi/ porządek kxieżyca y gwiazd ná ſwiatłość nocy: kthory wzburza morze/ á ſumieia głoſſno wełny iego: Pan záſtepow imie iego. Jeſli vſtána the práwá przedemna/ mowi Pan: tedy y naſienie Jzráelſkie vſtánie: żeby niebyło narodem przedemna po wſſyſthkie dni. Tho mowi Pan/ Bedali mogli być rozmierzone Niebioſá ná wyſſß/ y wyſperowáne grati ziemie ná doł: tedy iá też odrzuce wſtorń ko naſienie Jzráelſkie/ dla tych wſſyſtkich rzecży ktore pobroili/ mowi Pan.

Gene: 1. Roma: 11

Oto dni przychodza mowi Pán: á bedzie zbudowáne miáſtho Pánu od wieże Hánámeel/ áż do Narożney brony. Y wynidzie dáley ſſnur mierzenia/ przed oblicżnośćia iego/ ná pagorek Gáreb: y obeydzie Goáthá/ y wßyſtek wał trupy/ y popioły/ y wßyſthke kráine ſmierći/ áż do ſtrumieniá Cedron/ y áż do rogu brony końſkiey od wſchodu ſłońcá: Swiete (mieyſce) Páńſkie/ nie bedzie wykorzenione/ áni wiecey ſkáżone ná wieki.

2. Eſd: 3. Zach: 14 Hiere: 19

Cap. 32.

Jeremiaß Krolowi prorokował że miał być wziet w niewola/ wſadzon do ćiemnice/ tám bedac kupił rola w Anátoth/ Modli ſie zá lud/ prorokuie o zburzeniu miáſtá Jeruzálem/ y o wyſwobodzeniu z niewoley Bábilońſkiey.

SŁowo ktore ſie ſtáło do Jeremiáſſá od Páná roku dzieſiatego Sedechiáſſa Krolá Judſkiego/ á tho ieſt rok oſmnaſty Nábuchodonozorá. Ná then cżás woyſko krolá Bábilońſkie° leżáło okolo Jeruzalem: a Jeremiaß prorok był zámkniony w ſieni ćiemnice/ ktora byłá w domu Krolá Judſkiego: Bo go był dał zámknać Sedechiaß krol Judſki/ ták mowiac: Cżemu prorokuieß themi ſłowy/ Tho powiáda Pan/ Oto ia dam to miáſto w rece krolá Bábilońſkiego/ y dobedzie go? A Sedechiaß Krol Judſki nie vydzie reki Chaldeyſkiey/ ále bedzie wydan w rece krolá Bábilońſkiego: y beda mowić vſtá iego z vſthy iego/ y ocży iego vyzrza ocży iego. Y powiedzie do Bábilonu Sedechiáſſá: támże bedzie dokad go nienáwiedze/ mowi Pan: bo ieſli bedziećie ſie pothykáć z Cháldeycżyki/ nic ſie wam ſſcżeſliwie nie powiedzie.

Hiere: 21 27. & 34 38. & 3

Y rzekł Jeremiaß/ Stáło ſie ſłowo Páńſkie do mnie/ mowiac: Oto Hánámeel ſyn Sellum brát twoy ſtryiecżny przyidzie do ćiebie/ mowiac: Kup ſobie rola moie ktora ieſt w Anáthot/ bo ná ćie bliſkośćia przypada ábyś ia kupił. Y przyſſedł do mnie Hánámeel ſyn ſtryiá moie°/ według ſłowá Páń

Leuit: Nume: & 36. Ruth.

ſkiego/ do ſieni ćiemnice/ y rzekł mi: Kup v mnie rola moie ktora ieſt w Anáthoth w ziemi Beniámin: bo ná ćie ſpada dziedzictwo/ y tyś tego ieſt bliżſſy ábyś ia poſiadł. Y zrozumiałem że to ſłowo Páńſkie było/ tedym kupił one rola od Hánámeelá ſyná ſtriiá moiego ktora ieſt w Anáthoth: y odważyłem mu ſrebrá ſiedm ſyklow (álbo funtow) y dzieśieć ſrebrnych. A nápiſałem ná liśćie/ y zápieczętowałem/ y oświádczyłem á odważyłem ſrebro ná ſſálach. Y wziałem liſt tego kupná zápieczętowány/ y pytánia z odpowiedzia/ y wola pewna przedánia/ y wypis otworzyſty. Tedym dał liſt onego kupná Baruchowi ſynowi Nery ſyná Mááſie/ przed oczymá Hánámeelá brátá mego ſtrzyieczne° / y przed oczymá świádkow ktorzy nápiſáni byli ná liśćie onego kupná y przed oczymá wſſech Zydow ktorzi ſiedzieli w ſieni v ćiemnice. A przykazałem Baruchowi przed nimi/ tymi ſłowy: To mowi Pan zaſtepow Bog Izráelſki: Weźmi te liſty/ liſt kupná tego ten zápieczętowány/ y liſt then otworzyſty: włożże ie w gárniec iáki/ áby mogli trwáć przez wiele dni: Abowiem to mowi pan zaſtepow Bog Izráelſki/ Jeſzcże beda dzierżáne domy/ y role/ y winnice/ w tey ziemi.

Y Modliłem ſie Pánu gdym iuż oddał liſty kupná onego Baruchowi ſynowi Nery/ tymi ſłowy/ Ech/ Ech/ Ech/ Pánie Boże: Oto tyś vczynił Niebo y ziemie w mocy twoiey wielkiey/ y w rámieniu twym wyćiagnionym: nie thrudneć bedzie thobie wſſelkie ſłowo. Ktory czyniſz miłoſierdzie w thyſiacoch/ á odpłácaſz nieprawość oycow w łono ſynow ich po nich: Namocnieyſſy/ wielki/ y możny. Pan zaſtepow imie tobie. Wielkiſz rada/ á nie ogárniony myſla: kthorego oczy othworzone ſa ná wſſyſthkie drogi ſynow Adámowych: ábyś odpłáćił káżdemu podług drog iego/ y według owocu wynáleſkow iego. Ktoryś położył známioná y cudá w ziemi Egipthſkiey/ áż po dziś dzień/ y w Izráelu/ y w ludziech: y vczyniłeś ſobie imie iáko ieſt dziſia. A wywiodłeś lud twoy Izráelſki z ziemie Egiptſkiej w znákach y cudach/ y reka mocna/ y rámieniem wyćiagnionym/ y w ſtráchu wielkim. Y dałeś im te ziemie/ o kthoraś przyſiagł oycom ich/ żeś im miał dáć ziemie opływáiaca mlekiem y miodem. Y weſſli á otrzymáli ia: y nie byli poſłuſſni głoſu twego y w zakonie twoim nie chodzili: wſzyſtkich rzeczy kthoreś im roſkazał áby czynili/ nie czynili: y potkáły ie the wſzyſtkie złe rzeczy: Otho twierdze pobudowáne ſa przećiwko miáſtu/ áby go dobyto: y miáſto dáne ieſth w rece Cháldeyſkie/ y w rece Krolá Bábilońſkiego/ ktorzy walcza przećiwko niemu boiáźnia mieczá/ y głodu/ y moru: y coś iedno kolwiek mowił/ to wſſyſtko przypádło/ iáko to ſam widziſz. A ty Pánie Boże mowiſz do mnie/ kup ſobie rola zá ſrebro/ y oświátcz: gdyż miáſtho dáne ieſth w rece Cháldeyſkie.

Y ſtáło ſie ſłowo Páńſkie do Jeremiaſzá mowiac: Oto ia Pan Bog wſſelkiego ćiałá: y trudneż mi bedzie kożde ſłowo? Przeto toć powiáda Pan/ Oto ia dam to miáſto w rece Cháldeyſkie y w rece Krolá Bábilońſkiego/ y dobeda go. Y przyida Cháldeyczikowie ſturmuiac ná to miaſto/ y zápála ie ogniem/ y ſpála ie/ y domy ná ktorych Altánach offiárowáli Báálowi/ y rozlewáli nápoyne offiári Bogom obcym/ áby mie wzbudzáli ná gniew. Abowiem ſynowie Izráelſci y ſynowie Judſci/ vſtáwicznie czynili złe rzeczy przed memi oczymá/ od młodośći ſwoiey: ſynowie Izráelſci ktorzy áſz dotychmiaſt iatrza mie ná ſie w vczynku rak ſwoich/ mowi Pan. Bowiem w pierzchliwośći y w rozgniewaniu moim zbudowáne mi ieſt to miaſto/ od onego dnia ktorego ie zbudowáli/ áſz do dziſieyſſego dnia/ ktorego bedzie odiete od oblicznośći moiey. Dla złośći ſynow Izráelſkich/ y ſynow Judſkich/ kthora vczynili przywodzac mie ku gniewu/ ſámi/ y Krolowie ich/ y Kriażetá ich/ y Kápłani ich/ y Proroci ich/ meżowie Judſci y obywátele Jerozolimſcy. A obroćili ſie do mnie tyłem/ á nie twarza: gdym ie vczył y czwyczył o ſwithániu/ á niechćieli ſłucháć/ áby przyieli kárność. Y poſtáwiáli Bałwány ſwoie w domu/ w kthorym wzywane ieſth imie moie/ y ſplugáwili go. A pobudowáli wyſokośći Báálá/ ktore ſa w pádole ſyná Ennom/ áby poświacáli ſyny ſwoie y corki ſwoie Molochowi: czegom im nie roſkázał/ áni to kiedy przyſſło mi ná ſerce/ áby mieli czynić tákowa obrzydność/ á żeby mieli przywieść ku grzechowi lud Judſki. A teraz dla tych rzeczy to mowi Pan Bog Izráelſki do tego miaſtá/ o ktorym wy mowićie iſz bedzie wydáne w rece Krolá Bábilońſkiego/ w mieczu/ w głodzie/ y w morze.

Oto ia zgromádze ie zaś ze wſſech ziem do kthorychem ie wyrzuczył w popedliwośći moiey/ y w gniewie moim/ y w zágniewániu wielkim: á przywiode ie záſz ná tho mieyſce/ y każe im mieſſkáć śmiele. A beda mi zá lud/ y iá im bede zá Bogá. Y dam im ſerce iedno/ y droge iedne/ ábyſie mnie báli po wſſyſtkie dni: áby y im było dobrze y ſynom ich po nich. Y vczynie z nimi vmowe wiekuiſtha: á nie przeſtháne im dobrze

Roma: 2.

Exodi. 7. uſq. ad 15. capitulum.

Iudi: 2. 3. & 4. 6. & 8. 2. Heſte: 5.

Hiere: 25. & 39.

Hiere: 2.

4. Reg: 21. Hiere: 7.

Deute: 30.

Pſal: 118.

Ezech: 36.

cżynić: y boiaźń moie dam w ſerce ich/ áby odemnie nieodſthepowáli. A bede ſie nad nimi weſelił/ gdy im dobrze vczynie: y w ſſczepie ie w tey ziemi/ wpráwdzie/ w zupełnym ſercu moim/ y we wſſyſtkiey duſſy moiey. Abowiem to mowi Pan/ Jákom przywiodł ná ten lud to wſſyſthko złe ták wielkie: ták przywiode záś ná nie wſzyſtko dobre/ ktore ia mowie do nich. A beda dzierżáne role w tey ziemi o kthorey wy powiádaćie żeby ſpuſtoſſona byłá/ przetho iż nie zoſtał áni człowiek/ áni bydlathko/ á iż podána ieſt w rece Cháldeyſkie. Role beda kupowáć zá pieniadze/ y beda zápiſowáć w kriegach/ y beda wyćiſkáć piecżeć/ y świadki beda ſtáwiáć w ziemi Beniámin/ y około Jeruzálem/ w mieśćiech Judſkich/ y w mieśćiech po gorach/ y w mieśćiech po polu/ y w miáſthach ktore ſa ná południe: ábowiem náwroce iectwo ich/ mowi Pan.

Deute: 30.
Hiere: 31.

Cap. 33.

Obiecuie Pan odpuśćić złośći ludu ſwemu/ y wywieść go zięctwá obdárzywſſy wiela dobrych rzecży/ ieſt tez proroctwo o národzeniu Páná Kryſtá/ y o iego kroleſtwie wiecżnym.

Ysthálo ſie ſłowo Páńſkie do Jeremiaſzá powtore/ gdy ieſzcże był zámkniony w ſieni v ćiemnice/ rzekac: Tho mowi Pan ktory ma vczynić y z formowáć tho/ y nágotowáć/ Pan imie iego. Wołay ku mnie/ á wyſłucham ćie: y opowiemći wielkie rzecży/ y pewne o kthorych niewieſz. Abowiem to mowi Pan Bog Jſráelſki do domow miáſtá tego/ y do domow Królá Judſkiego ktore pokázone ſa/ y ku ćwierdzam/ y do miecżá przychodzacych/ áby ſie potykáli z Chálde ycżyki/ á żeby ie nápełnili trupámi ludzkiemi/ ktorem pobił w pierzchliwośći moiey/ y w zágniewániu moim/ kryiac oblicże ſwe od tego miáſtá dla wſſyſtkiey złośći ich. Oto ia zágoie im bliznę y vzdrowie/ á vlecże ie: y obiáwie im prozbe pokoiu y prawdy. Y náwroce náwrocenie Judſkie/ y náwrocenie Jerozolimſkie: á zbuduie ie iáko y zprzodku. A ocżyſcże ie od wſſelkiey niepráwośći ich/ ktora przećiwko mnie zgrzeſſyli: y bede miłośćiw wſzem niepráwośćiam ich/ w ktorych wyſthapili przećiwko mnie/ y wzgárdzili mie. Y bedzie mi ku imieniu/ y ku radośći/ y ku chwale/ y ku weſelu wſſem narodo ziemſkim/ ktorzy vſłyſſa te wſſyſtkie dobrá/ ktore ia mam im vczynić: y beda ſie lekáć/ á zátrwoża ſie we wſſyſthkich dobrych rzecżách/ y we wſſem pokoiu/ kthory ia im vczynie.

Hiere: 20. & 32.
Iſaiæ. 43.

Tho mowi Pan/ Jeſſcże bedzie vſłyſſány ná tym mieyſcu/ (ktore wy powiádaćie być puſte/ przeto że niemáſz ni człowiecżká ni bydlatká w mieśćiech Judſkich/ y ná vlicách Jerozolimſkich/ ktore ſpuſtoſzáłe ſa bez człowieká/ y bez obywátelá/ y krom bydłá) głos rádośći y głos weſela/ głos nowożenie y głos oblubienice/ głos mowiacych: Wyznawayćie Pánu zaſtepow/ iż dobry Pan/ iż ná wieki miłoſierdzie iego: Y przynoſſacych obietnice do domu Páńſkiego. Abowiem záſie przywiode náwrocenie ziemie iáko z przodku/ mowi Pan.

To mowi Pan zaſtepow: Jeſſcże bedzie ná tym mieyſcu puſthym/ bez człowieká/ y bez bydlećiá/ y we wſſyſtkich mieśćiech ie°/ przybythek páſtherzow leżacych trzod. W miáſtách gornych/ y w miáſtách polnych/ y w miáſtách ktore ſa ná Południe: y w ziemi Beniámin/ y w około Jeruzálem/ y w mieśćiech Judſkich/ ieſzcże poyda trzody ku rece policzáiacego/ mowi Pan.

Otho przyida dni/ mowi Pan: á wzbudze dobre ſłowo kthorem mowił do domu Jſráelſkiego/ y do domu Judſkiego. W one dni/ á ná on czás każe vrodzić Dawidowi płod ſpráwiedliwośći: y vczyni Sad y ſpráwiedliwość ná ziemi. W one dni bedzie zbáwiony Judá/ á Jſráel bedzie mieſſkał ſmiele/ á to ieſt imie ktorym go názywáć beda/ Pan ſpráwiedliwy náſz. Bo thák mowi Pan: Nigdy niezáginie z Dawidá maż/ ktoryby ſiedział ná ſtolcu domu Jſráelſkiego. Y z Káplanow/ y Lewitow/ niezginie maż od oblicża moiego/ ktoryby offiárował zupełne offiáry/ y palił chlebowe obiáty/ y zábijał offiáry ine po wſſyſtkie dni.

Y ſtáło ſie ſłowo Páńſkie do Jeremiaſzá/ mowiac: Tho mowi Pan/ Jeſli ſie może náruſſyć vmowá moiá ze dniem/ y vmowá moiá z noca/ żeby niebył dzień/ y noc czáſu ſwego: tedy też vmowá moiá może być náruſſoná z Dawidem ſługa moim/ áby niebył ſniego ſyn/ ktoryby krolował ná ſtolcu ie°: y Lewitowie y káplani ſłużebnicy moi. Jáko niemoga być policżone gwiazdy niebieſkie/ áni pomierzony piaſek morſki: ták rozkrzewie náſienie Dawidá ſługi moiego y Lewity ſłużebniki moie.

Y ſtáło ſie ſłowo Páńſkie do Jeremiaſzá/ tymi ſłowy/ Y zażeś nie widział co ten lud mowił/ rzekac/ dwá narody ktore był Pan obrał/ odrzucone ſa: á lud moy wzgárdzili/ przeto żeby niebył wiecey narod przed nimi. Tho mowi Pan: Jeſlim niepołożył vmowy moiey miedzy dniem y noca/ y praw Niebu y ziemi: thedy y náſienie Jakobá y Dawidá ſługi moiego zárzuce/ ábym nie

Hiere:
Hiere: 2
1. Corin:
Iſaiæ. 3
2. Reg:
1. Reg:
Gene: 8
1. Petri.
Gene: 15 & 22.

wziat z násienia iego/ Kriażath násienia Abráhámowego/ Izáákowego/ y Jakobowego. Abowiem przywiode zás náwroce nie ich y smituie sie nád nimi.

Cap: 34.

Opowiáda Prorok Sedechiassowi że y sam y miásto miely przyść w rece Krolá Bábilońskiego/ przeto iż obietnice kthora był vczynit Pánu o wypusczeniu slug/ złamał á niechował.

Hiere:39.

Slowo ktore sie stáło do Jeremiaßá od Páná/ kiedy Nábuchodonozor krol Bábiloński/ y wssystko woysko iego/ y wssystkie krolestwá ziemskie/ kthore były pod moca reki iego/ y wssyscy ludzie walczyli ná Jeruzálem/ y ná wssystkie miásthá iego/ mowiac: To mowi Pan Bog Izráelski/ Idź/ mowże do Sedechiassá krolá Judskiego: ták bedzieß mowit k niemu/ To mowi Pan: Oto/ ia wydam to miásto w rece Krolá Bábilońskiego/ y wypali ie ogniem. A ty nie vydzieß reki iego: ále poimániem poiman bedzieß/ y w rece iego wydan bedzieß: á oczy twoie oczy krolá Bábilońskiego vyzrza/ y vsthá iego z vsthy twemi beda mowić/ y do Bábilonu wnidzieß. Wßákże iednák słuchay słowá Páńskiego Sedechiassu krolu Judski/ To mowi Pan do ciebie/ Nie vmrzeß od mieczá/ ále w pokoiu vmrzeß: á według palenia oycow twoich krolow pierwßych ktorzy byli przed toba/ ták y ciebie spala: A biádá Pánie/ beda cie płákáć/ iżem ia słowo mowit/ mowi Pan.

.Reg:25. Hiere:32. & 39.

Y mowit Jeremiaß prorok do Sedechiaßá Krolá Judskiego te wssystkie słowá w Jeruzálem. A woysko krolá Bábilońskiego walczyło ná miásto Jeruzálem/ y ná wssystkie ine miástá Judskie/ ktore były zostáły (to iest) ná miástho Láchis/ y ná Azechá: Bo te tylko ießcze były zostáły z miast Judskich/ miástá obronne.

.Reg:31.

.Para:11.

Słowo ktore sie stáło do Jeremiassá od Páná/ po onym gdy Krol Sedechiaß vczynit obietnice ze wßystkim ludem Jerozolimskim/ kazac/ áby ieden każdy wypuścił wolnie sługe swego/ y kádży służebnice swoie/ żydowiná y żydowke: ázeby żadnym sposobem nie pánowáli im/ tho iest żydowi/ y brátu swemu. A ták słysseli wßystkie kriażetá/ y wsstornek lud/ kthorzy te vmowe byli vczynili/ áby wypuścił każdy sługe swego y każdy służebnice swoie wolno/ ázeby dáley nie pánowáli nád nimi: á ták vsłucháli y wypuścili. Y obrocili sie zás wspák: y zátrzymáli zás sługi y służebnice swe/ kthore byli wypuścili wolne/ y zniewolili ie zás sobie zá sługi y służebnice.

Exodi.21. Leuit:25. Deute:15.

Y stáło sie słowo Páńskie do Jeremiaßá od Páná/ mowiac: To mowi Pan Bog Izráetski/ Jam vczynit przymierze z oycy wássemi w on dzień kiedym ie wywiodt z ziemie Egiptskiey/ z domu niewoley/ mowiac/ Gdy sie wypełni siedm lat/ niech káżdy wypuści brátá swego żydowiná/ ktory mu záprzedan iest/ y bedzieć służył ssesć lat á wypuściß go od siebie wolnego. A nie vsłucháli mie oycowie wássy/ áni przychylili ktemu vchá swego. Y wy obrociliście sie dziś/ y vczyniliście to co było dobrze przed mymi oczymá/ abyście opowiedáli swobode każdy przyiacielowi swemu: y vczyniliście obietnice przed obliczności& moia/ w tym domu w kthorym wzywáne iest imie moie nád nim: Y wrociliście sie/ á splugáwiliście imie moie/ á wzieliście zás ieden każdy sługe swego/ y każdy służebnice swoie ktoreście byli wypuścili ná świebode/ y żeby w swey mocy byli/ á przyniewoliliście ie áby wam zás byli sługámi y służebnicámi.

Deute:15.

A przetoż to mowi Pan/ Wyście mie nie vsłucháli/ byście opowiádáli wolność każdy brátu swemu/ y każdy przyiacielowi swemu: Oto ia opowiádam wam wolność/ mowi Pan/ ná miecz/ ná mor/ y ná głod: y dam was ná wzrussenie wssystkim krolestwam ziemie. A dam meże ktorzy przestepuia przymirze moie/ y niechowáli słow przymierza/ ná kthore przyzwolili przed oblicznościa moia/ cielcá kthorego rozcieli ná dwie częśći/ y przessli miedzy ony rozdziały iego/ Kriażetá Judscy/ y kriażetá Jerozolimscy/ komornicy y kápłani/ y wssystek lud ziemie/ kthorzy ssli miedzy rozdziałámi onego cielcá. A dam ie w rece nieprzyiaciol ich: y w rece thych kthorzy ßukáia duße ich/ y bedzie trup ich pokármem ptakom niebieskim/ y bestiam ziemskim. Y Sedechiassá Krolá Judskiego/ y kriażethá ie°/ dam w rece nieprzyiaciol ich/ y w rece tych ktorzy im stoia o gárdło/ y w rece zástepow krolá Bábilońskiego/ ktore odciagneli od was. Oto ia przykázuie/ mowi Pán: á przywiode ie zas ná to miásto/ y beda ßturmowáć ná nie/ y dobeda go/ y wypala ogniem: A miástá Judá dam ná spusthossenie/ ták áby nie było obywáthelá w nich.

Gene:15.

Psal:78. Hiere:7.

Hiere:37.

Cap: 35.

Nieposłusznym Zydom dáie Prorok ná przykład syny Rechábitow/ że oni byli posłussni oycu swemu że winá niepili/ nie ták iáko Zydowie Bogu/ y opowiáda Prorok złe rzeczy Zydom/ á onym Rechábitom/ dobre.

Słowo ktore ſie ſtáło do Jere-
miaſzá od Páná/ zá dni Joáci-
má ſyná Jozyaſzá Krolá Jud-
ſkiego/ mowiąc. Jdź do domu
Rechábitow: mowże im/ y wwiedź ie do
domu Páńſkiego/ do iedney komory ſkárbu
kośćielne°/ y dáſz im pić wino. Tedy wźiąłē
z ſobą Jezoniaſzá ſyná Jeremiaſſowego/
ſyná Hábſániaſſowego/ y bráćią iego/ y
wſſyſtkie ſyny iego/ y wſſyſtek dom Rechá-
bitow: y wwiodłem ie do domu Páńſkiego
do kośćielnego ſkárbu ſynow Hanán ſyná
Jegedeliaſzá człowieká Bożego/ ktory był
wedle ſkárbu Kxiążece°/ nád ſkárbem Má-
ázyaſzá ſyná Sellum/ kthory był ſtrożem w
ſieni. Y poſtáwiłem przed ſyny domu Rá-
chábithow kubki pełne winá/ y kielichy: y
rzekłem do nich: Piyćie Wino. Oni odpo-
wiedźieli/ Niebędźiemy winá pić: Abo-
wiem Jonádáb ſyn Rechábow/ oćiec náſz/
zákazał nam/ mowiąc: Niebędźiećie pić
Winá/ wy y ſynowie wáſſy ná wieki. Ani
domu będźiećie budowáć/ áni náſienia bę-
dźiećie oſiewáć/ áni winnic będźiećie ſzcze-
pić/ áni ich mieć: ále w namiećiech będźie-
ćie mieſſkáć przez wſſyſtkie dni wáſſe áby-
ſćie byli żywi ná mnoho lath ná wierzchu
źiemie/ w ktorey wy pielgrzymuiećie. A ták
poſłuſſniſmy byli głoſu Jonádábá ſyná Re-
chábowego/ oycá náſſego/ we wſſyſthkich
rzeczách ktore nam przykazał: thák iżeſmy
niepili winá przez wſſyſtkie dni náſſe/ my
y niewiáſthy náſſe/ ſynowie y corki náſſe:
ániſmi budowáli domu ná mieſſkánie ſobie
á winnice/ y roley/ y náſienia nie mieliſmy
áleſmy mieſſkáli w namiećiech/ będąc po-
ſłuſſni/ czyniąc ná wſſem tho co nam przy-
kazał Jonádáb oćiec náſz. Ale gdy wthár-
gnął Nábuchodonozor Krol Bábiloński
do źiemie náſſey/ rzekliſmy: Chodźćie/ á
wnidźmy do Jeruzálem przed thym woy-
ſkiem Cháldeyſkim/ y przed woyſkiem Sy-
riyſkim/ ták żeſmy mieſſkáli w Jeruzálem.
Y ſtáło ſie słowo Páńſkie do Jeremiaſzá/
mowiąc: Tho mowi Pan záſthępow Bog
Jſráelſki/ Jdź/ mowże mężom Judſkim y
obywátelom Jerozolimſkim. A wiec nie
przyimiećie kárnośći/ ábyśćie ſłucháli słow
moich/ mowi Pan: Ważnieyſſe były słowá
Jonádábá ſyná Rechábowego/ kthoremi
przykazał ſynom ſwoim/ áby niepili winá:
y nie pili áż do dniá dźiſieyſſego/ iż byli po-
słuſſni przykazániu oycá ſwoiego: á iam le-
pak mawiał do was ráno wſtawáiąc y mo-
wiąc/ y niebyliśćie mi poſłuſſni. Y ſyłałem
do was wſſyſtkie ſługi moie Proroki/ wſtá-
iąc o świtániu/ ſłąc/ y mowiąc: Náwroć
ſie káżdy od drogi ſwoiey bárzo złey/ á czyń-
ćie dobre chući wáſſe: á nienáſłáduyćie ob-
cych Bogow/ áni ich ććićie/ tedy będźiećie
mieſſkáć w źiemi kthoram dał wam y oy-
com wáſſym: y nieprzychyliliśćie vchá wá-
ſzego/ ániſćie mie vſłucháli. A ták vmocni-
li ſynowie Jonádábá ſyná Rechábowego
przykazánie oycá ſwoiego kthore im był
przykazał: A lud ten nie był mi poſłuſznym.
Przetoż to mowi Pan záſthępow Bog
Jſráelſki/ Oto/ ia przywiodę ná lud Jud-
ſki/ y ná wſſyſtkie obywátele Jerozolimſkie
wſſelkie vtrapienie kthorem mowił prze-
ćiwko im: przeto iżem do nich mowił/ á nie
vſłucháli: wołałem ich/ y nie ozwáli mi ſie.
A domowi Rechábithow rzekł Jeremi-
aſz: To mowi Pan záſtępow Bog Jſráel-
ſki: Zá to iżeśćie byli poſłuſſni przykazániu
Jonádábá oycá wáſſego/ á przyſtrzegáliś-
ćie wſſelkiego roſkazánia iego/ y czyniliśćie
wſſyſtko co wam przykazał: przeto to mo-
wi Pan záſtępow Bog Jſráelſki/ Nie vſtá-
nie mąż z pokolenia Jonádábowego ſyná
Rechábowe°/ ktoryby ſtał przed oblicżno-
śćią moią po wſſyſtkie dni.

Cap: 36.

Siedząc Jeremiaſz w ćiemnicy/ przepowiádał Bá-
ruchowi piſárzowi słowá Páńſkie/ á on piſał ná kxie-
gách/ y doſzło tho piſánie Krolá Judſkiego/ y ſpalił
ie/ Ale záś znowu Báruch ieſſcze wiecey nápiſał.

Y Stáło ſie roku czwartego Jo-
ácym ſyná Jozyaſzá krolá Jud-
ſkiego: ſtáło ſie to słowo do Je-
remiaſzá od Páná/ mowiąc:
Weżmi Kxiegi gołego pápiru
nápiſzże ná nich wſzytkie słowá ktorem mo-
wił do ćiebie przećiwko Jſráelowi y Ju-
dzie/ y przećiwko wſſyſthkim narodom: od
onego dniá iákom mowił do ćiebie zá dni
Jozyaſſá/ áż do tego dniá: owa ſnadź vſły-
ſzawſſy dom Judſki wſſyſtkie the złe rzeczy
ktore ia myſlę im vczynić/ náwroći ſie káż-
dy ſnich od drogi ſwoiey bárzo złey: y będę
miłośćiw nieprawośći y grzechom ich.
Wezwał tedy Jeremiaſz Bárucha ſyná
Nerie: y nápiſał Baruch z vſth Jeremia-
ſzowych wſſyſtkie słowá Páńſkie ktore mo-
wił do niego/ w wiązánych gołego pápiru
kxiegách. Y przykazał Jeremiaſz Báru-
chowi/ mowiąc: Ja ieſtem wzámknieniu/
niemogę iść do do° páńſkiego. A ták idź ty/
czytayże z tich kxiąg ná ktorycheś nápiſał z
vſt moich słowá Páńſkie/ gdźie będźie ſły-
ſſał lud w do° Páńſkim w poſtny dźień: nád-
to y gdźie będźie ſłyſſał wſſyſthek lud Jud-
ſki/ ktory przychadza (do kośćiołá) z miaſt
ſwoich/ będźieſz im czytał: owa ſnadź pá-

4; Reg: 10 — Hiere: 29. — Hiere: 18. & 25. — Hiere: 3 — Hiere: — Hiere: — Hiere: 4

dnie modlitwá ich przed obliczność Páń-
ſka/ á náwrocitby ſie káżdy od drogi ſwoiey
bárzo złey: boć wielka zapálczywość y zá-
gniewánie ieſt/ ktore mowił Pan przećiw
ko ludu themu. Thedy vczynił Báruch ſyn
Nerie podług wſſyſtkiego co mu był przy-
kazał Jeremiaſz Prorok/ czytáiac z kriag
ſłowá Páńſkie w domu Páńſkim.

(one. 3.)

Y ſthało ſie roku piathego Joácym ſyná
Jozyaſzá Krolá Judſkiego/ kriężycá dzie-
wiatego: záporwiedziano poſt przed obli-
cznoſcia Páńſka wſſyſthkiemu ludu w Je-
ruzálem/ y wſſemu mnoſtwu ktore ſie było
zeſſło z miaſth Judſkich do Jeruzálem. Y
czedł Báruch z kriag kazánia Jeremiaſzo-
wego w domu Páńſkim w ſkárbie Gámá-
riaſzá ſyná Sáffáná piſárzá/ ná wierzch-
niey ſieni/ w wchodzeniu do nowey brony
domu Páńſkiego/ gdzie wſſyſtek lud ſłyſzał.

(Hiere: 26.)

A gdy vſłyſſał Micheaſz ſyn Gámárie ſyná
Sáffáná wſſyſtkie ſłowá Páńſkie z kriag: z
ſzedł do domu Krolewſkiego do Káncellá-
ryiey piſárſkiey: á oto tám wſſyſtcy Kriaże-
tá ſiedzieli/ Eliſámá piſarz/ y Dáláiás ſyn
Semeie/ y Elnáthán ſyn Achoborow/ y
Gemáryás ſyn Sáffáná/ y Sedeciás ſyn
Hánániaſſow/ y wſſyſtkie Kriażetá. Y po-
wiedział im Micheaſz wſſyſtkie ſłowá kto-
re ſłyſſał/ od Baruchá czytáiacego ná krie-
gach przed ludem. Thedy poſłáły wſſyſtkie
Kriażeta do Báruchá/ Judy ſyná Náthá-
niaſſowego ſyná Selemiaſzá/ ſyná Chuſy/
mowiac: Wziawſſy z ſoba kriegi z kthory-
cheś czytał gdzie wſzyſtek lud ſłyſzał/ przydź
do nas. Y wział Báruch ſyn Nerie kriegi
w reke ſwoie/ á przyſſedł do nich. A rzekli
do niego: Siedź/ á czytay nam też to w v-
ſzu náſſych. Y czedł Báruch ták iáko mogli
ſłyſſeć. A gdy vſłyſſeli one wſſyſtkie ſłowá/
zdumieli ſie poyźrzawſſy káżdy ná bliźnie-
go ſwego/ y rzekli do Baruchá: Mamyż z
wiáſtowáć the wſſyſtkie ſłowá/ czy nie? Y
pytáli go mowiac: Powidz nam/ iákoś pi-
ſał te wſſyſtkie ſłowá z vſt iego? Odpowie-
dział im Báruch/ Z vſth ſwoich mowił iá-
koby czytac ku mnie te wſſyſtkie kazánia: á
iam piſał ná kriegach inkauſtem.

Y rzekli kriażethá do Baruchá/ Jdź: á
ſkriy ſie thy y Jeremiaſz/ á niech o was żá-
den nie wie gdziebyśćie byli. A weſſli (ſá-
mi) do krolá ná Sien: ále kriegi poruczyli
Eliſáme piſárzowi/ w káncelláryiey: y po-
wiedzieli przed krolem wſſyſtkie one mo-
wy. Tedy poſłał Krol Judy áby ſzedł wział
kriegi: ktory wziawſſy ie z Káncelláriyey
Eliſámy piſárzá/ czythał á Krol ſłuchał/ y
wſſyſcy Kriażeta ktorzy ſtali przy Krolu.
A Krol ſiedział w domu zimnym dziewia-
tego kriężycá/ á nákłádziono było ogień w
kominie przed nim. A gdy przeczedł Judy
trzy álbo czterzy kárty/ rozerznał ie ſſkryp-
turatem piſárſkim/ y wrzucił w ogień/ kto
ry przed nim gorzał: ták áż zgorzáły do koń
cá kriegi w ogniu ktory gorzał przed nim

(1. Mach: 1)
(Actor: 19.)

A nie vlekli ſie áni rozdárli ná ſobie odzie
nia/ Krol y wſſyſcy ſłudzy iego/ ktorzy ſły-
ſſeli wſzyſtkie one ſłowá. Wſzákże iednák
Elnáthán/ y Dáláiás/ y Gámáriás záſthá
wili ſie krolowi/ áby nie palił kriag: ále ich
nie vſłuchał. Y przykazał Krol Jeremielo
wi ſynowi Amelech/ y Sárá aſſowi ſynowi
Ezrielá/ y Selemiaſſowi ſynowi Abdeelo
wemu/ aby poimáli Baruchá piſárzá/ y Je
remiaſzá Proroká/ ále ie był Pan pokrył.

Y ſtáło ſie ſłowo Páńſkie do Jeremiaſſá/
potym gdy iuż Krol kriegi ſpalił/ y one ka-
zánia kthore był popiſał Baruch piſarz z
vſt Jeremiaſzá mowiac/ Weźmi záś inne
kriegi zſpiſzże w nich wſſytkie kazánia pier
wſze/ ktore były w pierwſſych kriegach/ kto
re ſpalił Joácym Krol Judſki. A do Joácy
má Krolá Judſkiego rzeczeſz/ Tho mowi
Pan/ Tyś ſpalił one kriegi/ mowiac: Cze-
muś nápiſał w nich/ oporwiádáiac że w ry
chle przyidźie Krol Bábiloński/ y ſpuſtoſzy
te ziemie: y vczyni że w niey vſthánie y czło
wiek y dobythek?

A Przetoż to mowi Pan przećiw Joácy
mowi Krolowi Judſkiemu/ Nie bedzie z
niego kthoryby ſiedział na ſtholcu Dawi-
dowym: á ćiáło iego vmárłe bedzie wyrzu-
cone ná goracość przez dzień/ y ná mroz
przez noc. Y náwiedze przećiwko niemu/
y przećiw náſieniu iego/ y przećiw ſługam
iego/ nieprawości iego/ y przywiode ná
nie/ y ná obywátele Jerozolimſkie/ y ná me
że Judſkie/ tho wſſyſtko złe/ ktorem mowił
do nich: á nie vſłuchali. Tedy Jeremiaſz w-
ział ine kriegi/ y dał ie Baruchowi ſynowi
Nerye piſárzowi: kthory nápiſał w nich z
vſt Jeremiaſſowych wſzyſtkie ſłowá onych
kriag/ ktore był ſpalił Joácym Krol Jud-
ſki w ogniu: y nád to ieſzcze przydano dále-
ko wiecey powieśći niż pierwey było.

(4. Reg: 24.)
(Hiere: 22.)

Cap: 37.

Sedechiaſz krol każe ſie Jeremiaſſowi zá lud ſwoy modlić Pánu Bogu/ ále Jeremiaſz prorokuie że przedſie Chałdeyczykowie mieli ſpalić Jeruzálem/ wſádzon vbity do ćiemnice Jeremiaſz/ á dawano mu ná káżdy dzień ieden chleb.

AKrolował KRol Sedechiaſz
ſyn Jozyaſſow miáſto Jecho-
niaſzá ſyná Joácymowego: kto
rego poſtánowił Krolem Ná
buchodonozor Krol Bábiloń-
ſki w ziemi Judſkiey/ y nie był poſłuſznym
on áni ſłudzy iego/ áni lud ziemie/ ſłowam

(4. Reg: 24.)

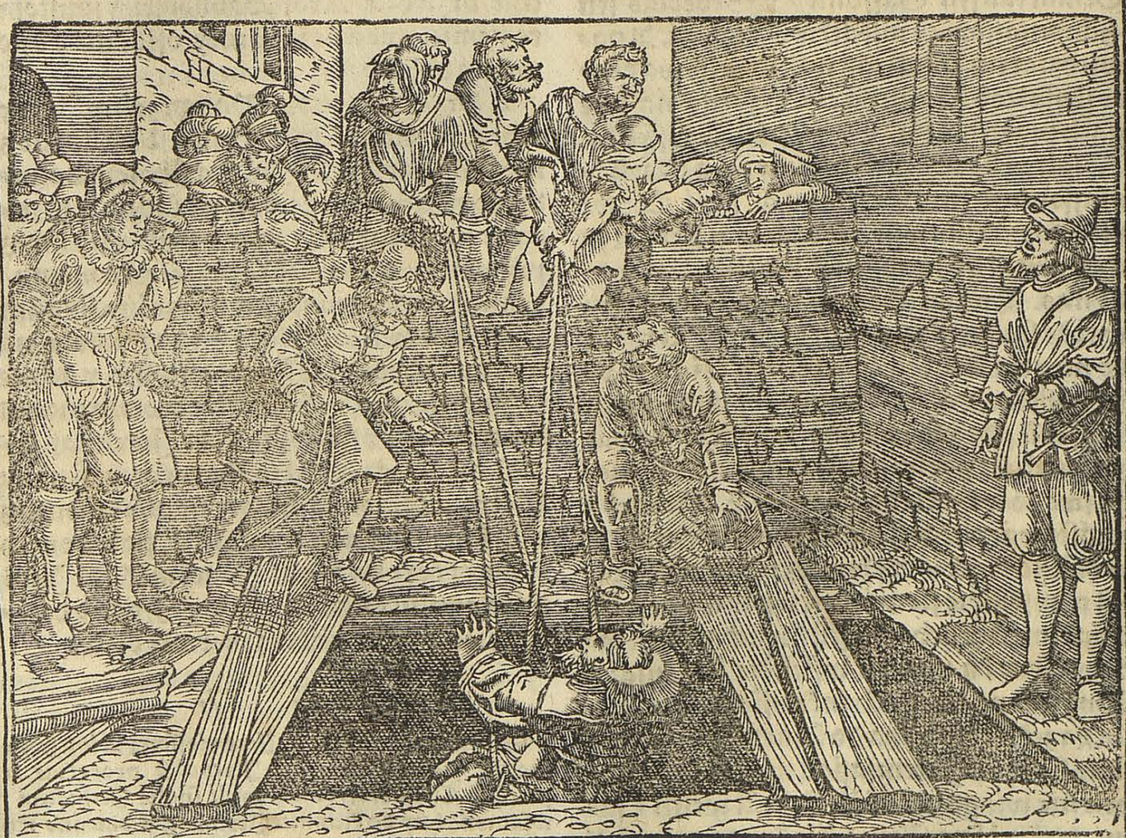
Hiere: 21. & 42.
Ezech: 7.
Hiere: 46.

Pańſkim kthore mowit przez Jeremiaſſa proroka. Tedy poſlat Krol Sedechiaſz Jucál ſyná Selemiaſzá / y Soffoniaſſá ſyná Máálaſſowego káptana do Jeremiaſſá proroká/mowiac / Modl ſie zá námi Pánu Bogu náſſemu. A Jeremiaſz chodzit ſwiebodnie miedzy ludzmi / bo go byto nie dano pod ſtraż do ćiemnice. A woyſko Faraonowe wyćiagneto byto z Egiptu vſlyſſawſſy Cháldeyczykowie ktorzy lezeli okoto Jeruzálem tákowe poſelſtwo/ odćiagneli od Jeruſálem.

Y ſtáto ſie ſlowo Páńſkie do Jeremiaſſá Proroká mowiac: Tho mowi Pan Bog Jſraelſki/ thák powiećie Krolowi Judſkiemu ktorj was poſlat abyśćie mie pytáli: O to woyſko Fáraonowe/kthore wyćiagneto wam ná pomoc / wroći ſie do ziemie ſwoiey do Egiptu/y wroca ſie záś Cháldeyczykowie/y beda wálczyć na to miáſto:y dobeda go/y zápala ie ogniem. To mowi Pan/ Nie zwodźcie duſz wáſſych mowiac : Jdac odćiagna/ y odeyda od nas Cháldeyczykowie: Boć nie odeyda. Ale byśćie też porázili wſzyſtko woyſtko Cháldeyſkie/ ktorzy walcza przećiwko wam / a zoſtaliby ſnich niektorzy ránni : káżdy ſnich z namiotu ſwego powſtánie/y zápala to miáſto ogniem.

A ták gdy odćiagneto woyſko Cháldeyſkie od Jeruzálem/dla woyſká Faraonowego / wychodzit Jeremiaſz z Jeruzálem/ áby ſſedt do ziemie Beniámin/ á thám podzielit imienie przed obliczznośćia mieſſczánow. A gdy przyſſedt do brony Beniámin/byt tám ſtrożem w bronie w ſwym rzedzie/imieniem Jeriaſz/ſyn Selemiaſſá/ſyná Hánániaſſowego: Ten poimat Jeremiaſzá Proroká/mowiac: Zbiegaſz do Cháldeyczykow. Odpowiedziat Jeremiaſz/ tho fatſz / nie zbiegam do Cháldeyczykow. Ale on niechćiat go ſluchác / przedſie poimat tenże Jeryaſz Jeremiaſzá / y przywiodt go do kriażat. Dla they rzeczy rozgniewawſſy ſie Kriażethá ná Jeremiaſſá / vbiwſſy go wſádzili go do ćiemnice kthora byta w domu Jonáthán piſárzá : bo on byt vrzednikiem nad ćiemnica. Thákże wſſedt Jeremiaſz do domu ſthráſſliwey á gtebokiey ćiemnice: y ſiedziat w niey Jeremiaſz bárzo dtugo.

Hiere: 21



Hiere: 38.

A poſlawſzy Sedechiaſz Krol wziat go z támtad : y pytat go w domu ſwoim potáiemnie/mowiac: Com mniemaſz ieſtli ktora mowá od Páná? Y rzekt Jeremiaſz: Jeſt. Y przydat/ w rece krolá Bábilońſkiego bedzieſz wydan. Y ieſzcze rzecze Jeremiaſz do Krolá Sedechiaſzá : Com wykroczyt á zgrzeſſyt przećiwko tobie/y ſlugam twoim/ y ludu twemu/ iżeś mie wſádzit do ćiemnice? Gdzież ſa Prorocy wáſſy kthorzy wam prorokowáli/á mowili/ Nie przyidzie krol Bábilońſki ná was / y ná te ziemie? A ták theráz proſſe ćie panie moy Krolu / poſluchay mie / niech má mieyſce y wage prożbá moiá przed obliczznośćia twoia: nie odſytayże mie do domu Jonáthy piſárzá/bym

Hiere: & 29.

ći tám

ći tám nie vmárł. Tedy roſkazał Krol Sedechiaſz/ áby był wſádzon Jeremiaſz do ſieni przed ćiemnicą/ á żeby mu dawano ná káżdy dzień bochen chlebá / krom warzey/ pokiby nie były ſtrawione wſſyſtkie chleby w mieśćie: Mieſſkáł tedy Jeremiaſz w ſieni v ćiemnice.

Cap: 38.

Jeremiaſſá Krol wydał ſwoim Pánom/ á oni go wpuśćili do dołu bágniſtego / potym wyciągniony ná ſien przed ćiemnice/ Krolowi ráde dáie żeby wyſſedł do Cháldeyczykow / bo ináczey vść y z ludem mieczá ich nie może / kázał mu Krol tey rady táić / á puśćił go od ſiebie.

Vſłyſzeli/ Sáffáciaſz ſyn Máthanow/ y Gedeliaſz ſyn Ffáſſurow/ y Juhál ſyn Seleniaſſá/ y Ffáſſur ſyn Melchiaſſá/ kazáma kthore Jeremiaſz kazał do wſzyſtkiego ludu/ mowiąc: To mowi Pan: ktożkolwiek zoſthánie w tym mieśćie/ vmrze od mieczá/ od głodu y od powietrza: ále ktory vćiecże do Chaldeyczykow żyw zoſtánie / á bedzie duſzá iego y zdrową y żywá. To mowi Pan: Wydániem wydane tho miáſto bedzie w rece woyſka Krolá Bábilońſkiego/ dobedźie go. Tedy oni Kniążethá y Pánowie rzekli do Krolá: Prośimy niech bedzie zábit ten człowiek: Boć vmyślnie oſłábia rece meżow walecżnych/ kthorzy zoſtáli w tym mieśćie/ y rece wſſyſtkiego ludu mowiąc do nich themi ſłowy: Zápráwdeć ten człowiek nie ſſuká pokoiu temu ludu/ ále złego. Y rzekł Krol Sedechiaſz/ Oto go mácie w reku wáſzych/ boć nie godzi ſie krolowi wam czego odmowić.

Wzieli thedy Jeremiaſſá/ y wpuśćili go do dołu ieziorzyſtego / Melchiaſſá ſyná Amelechowego/ ktory był w ſieni v ćiemnice á ſpuśćili Jeremiaſſá po powroziech do onego dołu / w ktorym wżdy nie było wody/ tylko błoto: wſtąpił tedy Jeremiaſz w ono błoto. Vſłyſſał potym Abdemelech Murzyn Komornik w domu Krolewſkim/ że ſpuśćili Jeremiaſſá do dołu: á Krol w (ten czas) ſiedział w bronie Beniámin: Tedy wyſſedł Abdemelech z domu Krolewſkiego/ y iął mowić do krolá/ tymi ſłowy/ Pánie moy Krolu / źle vczynili ći meżowie ná wſſem co iedno zbroili przećiwko Jeremiaſſowi Prorokowi / wpuśćiwſſy go do dołu/ áby tám zdechł od głodu. Athoć iuż wiecey chlebá niemáſz w mieśćie. Tedy Krol roſkazał Abdemelechowi Murzynowi/ mowiąc Weźmi z ſobą ſtąd trzydzieśći meżow / wyćiągnicże Jeremiaſzá Proroká z dołu pierwey niżli vmrze. Wziąwſſy thedy z ſobą Abdemelech meże/ wſſedł do domu Krolewſkiego/ ktory był pod pokłádem: á wziąwſſy z tamtąd wiotche płáty y wiotche ſſáty: ktore iuż były pognity: ſpuśćił ie do Jeremiaſſá do dołu po powroſkach. Y rzekł Abdemelech Murzyn do Jeremiaſſá / podłożte ſtáre płáty y podrápáne á zgniłe pod páchy rąk twoich/ y pod powrozy. J vczynił ták Jeremiaſz. Tákże wyćiągneli Jeremiaſſá powrozmi / y wywiedli go z dołu / ále zoſtał Jeremiaſz w ſionce przed ćiemnicą.

Poſłał potym Sedechiaſz/ y wziął k ſobie Jeremiaſzá Proroká do trzećich drzwi ktore były w domu Páńſkim: Y rzekł Krol do Jeremiaſſa / ſpytham ia ćiebie o iedne rzecż/ nie tayże przedemną niczego. Y rzecże Jeremiaſz do Sedechiaſzá. Zwiáſtuieli tobie co/ izaż mie nie zábieſz? á porádzeli ć co/ nie vſłuchaſz mie. Tákże przyſiągł Sedechiaſz Jeremiaſſowi potháiemnie/ mowiąc: Żywie Pan ktory nam vczynił duſſe te/ że ćie nie zábiie/ iże ćie też nie wydam w rece tych meżow ktorzy ſſukáią duſſe twoiey.

Thedy rzecże Jeremiaſz do Sedechiaſſá/ To mowi Pan záſtepow Bog Izráelſki. Wynidzieſſli do kniążąt krolá Bábilońſkiego/ bedzie żywá duſzá twoiá/ y to miáſtho niebedzie zápalone ogniem: y záchowán bedzieſz ty y dom twoy. Ale niewynidzieſſli do Kniążąt Krolá Bábilońſkiego/ bedzie wydane to miáſto w rece Cháldeyſkie/ y zápalą ie ogniem: y thy nie vydzieſz reki ich. Y rzecże Krol Sedechiaſz do Jeremiaſzá / Pieczliwym dla onych Żydow ktorzy vćiekli do Cháldeyczykow/ ábym lepak nie był wydan w rece ich/ á poſmiewáliby ſie zemnie. Odpowiedział mu Jeremiaſz/ Nie wydádzą ćie: iedno ſłuchay proſzę ćie głoſu Páńſkiego/ ktory ia mowie ku tobie/ á bedzieć dobrze thobie/ y bedzie żywá duſzá thwoiá. Co wiec niebedzieſſli chćiał wynidź: the ſą ſłowá kthore mi Pan okazał/ Oto wſſyſtkie pánie kthore zoſtáły w domu Krolá Judſkiego / bedą wywiedzione do Kniążąt Krolá Bábilońſkiego: y oneż rzekną/ (nágráwáiąc tobie) zwiedli ćie/ y przemogli á przewiedli ná thobie meżowie ſpokoyni twoi/ ponorzyli w błoćie/ ná ſliſkim mieyſcu nogi twoie/ y odeſzły od ćiebie. A wſſyſtkie żony twoie/ y ſynowie twoi/ bedą wywiedzeni do Cháldeyczykow: y nie vydzieſz reki ich/ ále w rece Krolá Bábilońſkiego poimán bedzieſz: á to miáſto ſpalą ogniem.

Rzekł thedy Sedechiaſz do Jeremiaſzá: Niech żaden nie wie tych ſłow/ á nie vmrzeſz. Dowiedząli ſie Kniążethá moi iżem ſtobą gadał: á przyſſliby do ćiebie mowiąc:

Hiere: 21. & 27.

Hiere: 32.

Dani: 14.

Hiere: 37.

Hiere: 27.

Powiedz nam coś z Krolem mowił / nie táy przed námi / á niezábijemy ćie: á co też ſtoba Krol mowił: tedy im powieß / Rozpoſtártem ia proźby moie przed Krolem / by mie nie kazał odwieść do domu Jonáty / bych tám zdecht. Przyſſli tedy wſſyſtkie Kriażetá do Jeremiaßá / y pytáli go: y mowił ſnimi według wſſech ſłow ktore mu był Krol roſkazał: y poniecháli go: bo nic thákiego niebyło ſłyſſano. Trwał thedy Jeremiaß w ſionce przed ćiemnica / áż do tego dniá ktorego dobyto Jeruzálem: y ſtáło ſie że było wźiete Jeruzálem.

Hiere: 39. Hiere: 52.

Cap: 39.

Jáko Jeruzálem dobyto / Zedechiaßá vćiekáiacego poimano / ktoremu oczy wyłupiwſſy / záwiedli go do Bábilonu / miáſto zburzyli / Jeremiaſſá z ćiemnice do byli / cześć ludu záprowádzili do Bábilonu / á cześć ná mieyſcu zoſtáwili.

Hiere: 52. 4. Reg: 25. Hiere: 52.

Dziewiatego roku Sedechiaßá Krolá Judſkiego / dzieſiatego mieſiacá / przyćiagnał Nábuchodonozor Krol Bábilońſki / ze wſſyſthkim woyſkiem ſwym do Jeruzálem / y oblegli ie. Ale iedennaſtego roku Sedechiaßá Krolá / mieſiacá czwartego / w piaty dzień / otworzone ieſth miáſto. Y weſſły wſſyſtkie Kriażetá Krolá Bábilońſkiego / á ſiedli w ſrzedniey bronie: Neregel / Sereſer / Semegárnábu / Sárſáchim / Rábſáres / Neregel / Sereſer / Rebmág / y wſſyſtkie ine kriażetá Krolá Bábilońſkiego. A gdy ie vyźrzał Sedechiaß Krol Judſki / y wſſyſtcy mężowie ryc erſcy / vćiekli: y wyſſli noca z miáſtá przez ogrod Krolewſki / y przez brone ktora byłá miedzy dwiemá mury: y wybiegli ná droge puſſczey. Ale puśćiło ſie po nich woyſko Cháldeyſkie: y poimáli Sedechiaßá ná polu puſthynie Jerichońſkiey / á poimawſſy przywiedli do Nábuchodonozorá Krolá Bábilońſkiego do Rebláthá / ktore leży w źiemi Emáth: y mowił do niego Sadownie. Y zábił Krol Bábilońſki ſyny Sedechiaſſowe przed iegoż oczymá / w Reblátá: y wſſyſtkie ſláchćice Judſkie / pobił Krol Bábilońſki. Sedechiaſſowi też oczy dał wyłupić: y okował go w pethá / áby był záwiedzion do Bábilonu. Dom też Krolewſki / y domy ludu poſpolite° / podpalili Chaldeyczykowie ogniem: á mur Jerozolimſki zburzyli. A oſtátek ludu ktory był zoſtał wmieśćie / y zbiegi ktorzy byli zbiegli do niego / y zbytni lud poſpolity ktory zoſtał / záprowádził Nábuzárdán ſprawcá rycerſthwá do Bábilonu. A z ludu vbogiego / ktorzy nic á nic nie mieli / zoſtáwił Nábuzárdán ſprawca rycerſtwa w źiemi Judſkiey: dawſſy im winnice y cyſterny w on dzień.

Hiere: 34. 4. Reg: 25. Hiere: 32.

A dał był poruczenſtwo Nábuchodonozor Krol Bábilońſki o Jeremiaſſu / Nábuzárdánowi ſprawcy rycerſtwá / mowiac: Weźmi go / y miey nád nim oczy ſwoie / á nic mu złego nieczyń: ále iáko będzie chćiał ták mu vczyń. Poſłał thedy Nabuzárdán Kriaże rycerſtwá / y Nábuſezbás / y Rábſáres / y Neregel / y Sereſer / y Rebmag / y wſſyſtcy co czelnieyſſy Krolá Bábilońſkiego: poſłáli y wźieli Jeremiaßá z ſionki ćiemnice / y oddáli go Godoliaſſowi ſynowi Ahikámá ſyná Sáffánowego / áby wſſedł do domu / y mieſſkał miedzy ludem.

Hiere: 38. Hiere: 40.

A do Jeremiaßá ſtháłá ſie byłá mowá Páńſka / gdy był zámkniony w ſieni przed ciemnica / mowiac: Idź / rzeczże Abdemelechowi / Murzinowi tymi ſłowy: To mowi Pan zaſtepow Bog Jſráelſki / Oto / ia przywiodę ſłowá moie ná to miáſto ku złemu / á nie ná dobre: y będa przed obliczności twoia ná on dzień. A wyzwolę ćie w on dzień / mowi Pan: y niebędzieß wydan w rece tych mężow / ktorych ſie thy lękaß: Ale wyrwawſſy wyſwobodzę ćie / á nie pádnieß od mieczá: ále będzie tobie duſzá twoiá ná zbáwienie / iżeś we mnie miał duffánie / mowi Pan.

Cap: 40.

Nábuzárdán dozwala Jeremiaſſowi zoſtáć ábo iść gdziemu ſie kolwie podoba / á on zoſtał przy Godoliaſſu ktory był vrzędnikiem nád ludem Judſkim ktory był zoſtał w źiemi / tego gdy oſtrzygáno że mu ſtał o gárdło Jſmáel / wierzyć temu niechćiał.

Mowá ktora ſie ſtáłá do Jeremiaßá od Páná / gdy wypußczon był od Nábuzárdáná ſprawce rycerſthwá z Rámá / gdy go wźiał zwiazánego łáncuchy w pośrzodku wſſytkich ktorzy ſie prowádzili z Jeruzálem y z Judá / á byli wiedzieni do Bábilonu. Wźiawſſy thedy Kriaże rycerſtwá Jeremiaßá / rzekł do nie°: Pan Bog twoy mowił to złe ná tho mieyſce / y przywiodł: y vczynił Pan ták iáko mowił: iżeśćie zgrzeſſyli Pánu / á nieſłucháliśćie głoſu iego / y ſtáłá ſie wam też tá mowá. A ták theraz othom ćie rozwiazał dziś / z łáncuchow ktore ſa w rekách twoich: podobali ć ſie ábyś ßedł ſemna do Bábilonu / poidź: á ia położę ocy moie nád thoba: ále ieſli ć ſie niepodoba ſemna iść do Bábilonu / zoſtań oto wßyſtká źiemiá przed oblicznośćia twoia ieſt / co ſobie obierzeß / y gdzieć ſie będzie podobáło iść / tám idź. A ſemna niechodź: ále mieſſkay v Godoliaßá ſyná Ahikámowego / ſyná Sáffánowego / ktorego przełożył

Hiere: 43. Ioſue. 18. Gene: 13. Tobiæ.

tożył Krol Bábilońſki nád miáſty Judſkiemi: mieſſkayże tedy ſnim w poſrzodku ludu: álbo gdzieć ſie kolwie podoba iść/ idź. Dał mu też ſprawcá rycerſtwá pokármy/ y dáry/ y puſćił go wolnie. Thedy Jeremiaſz przyſſedł do Godoliaſzá ſyná Ahikám do Máſſfát: y mieſſkał ſnim w poſrzodku ludu ktory był zoſtał w ziemi.

.Reg:25. Hiere:39.

A gdy vſłyſzeli wſzyſtkie kxiażetá woyſká kthorzy ſie byli rozbiegli po rożnych kráinach/ ſámi y towárzyſze ich/ iż poſthánowił Krol Bábilońſki Godoliaſſá ſyna Ahikám ſtároſtá w ziemi: á iż mu policzył meże/ y niewiáſty/ y dziatki/ y oſtátek onego vboſtwá w ziemi kthorzy nie byli záprowádzeni do Bábilonu: przyſſli do Godoliaſſá do Máſſfát/ Jſmáhel ſyn Náthániaſſá/ y Johánán/ y Jonáthán ſynowie Káree/ y Sáreás ſyn Thánehumethow/ y ſynowie Offi ktorzy byli z Netoffáthy/ y Jezoniaſz ſyn Máácháthy/ ſámi oſobámi ſwemi y meżowie ich. Y przziſiagł im Godoliaſz ſyn Ahiká má ſyná Sáffánowego/ y towárzyſtwu ich mowiac: Nie obawayćie ſie ſłużyć Cháldeyczykom: mieſſkayćie w ziemi/ á ſłużćie Krolowi Bábilońſkiemu/ á bedzie wam dobrze. Oto ia mieſſkam w Máſſfáth/ ábym czynił doſyć roſkazániu Cháldeyczykow ktorzy bywáia poſyłáni do nas/ á wy zbieraycie vrodzay winny/ y żniwo/ y oley/ á pochowayćie w naczyniu wáſſym: á mieſſkáyćie wmieśćiech wáſſych ktore trzymáćie. Ale y wſſyſcy Zydowie kthorzy byli w Moáb/ y miedzi ſyny Ammonowemi/ y w Jdumey/ y po wſſech kráinach: Vſłiſſawſſy że zoſtáwił Krol Bábilońſki oſtháłki w żydowſtwie/ á iż poſtánowił nád nimi Godoliaſſá ſyná Ahikámá ſyná Sáffánowe°/ wroćili ſie (mowie) wſſyſcy Zydowie ze wſſech mieyſc do ktorych byli vćiekli: y przyſſli do ziemie Judſkiey/ ku Godoliaſſowi do Máſſfát: y zebráli wino/ y żniwo bárzo mnogie.

..Reg:25.

Ale Johánán ſyn Káree/ y wſſyſtki kxiażetá woyſká/ kthorzy ſie byli rozpierzchneli po rożnych kráinach/ przyſſli do Godoliaſſá do Máſſfáth: y rzekli k niemu/ Wiedz iż Báális Krol ſynow Ammon/ poſłał Jzmáhelá ſyná Náthániaſſowego áby ćie zábił. Ale nie wierzył im Godoliaſz ſyn Ahikámow. A Johánnán lepak ſyn Káree rzekł do Godoliaſſá oſobno w Máſſfát/ themi ſłowy/ Poyde ia/ á zábiję Jzmáelá ſyná Nátániaſſowe° nie zwie nikt: by on ćiebie nie zábił/ tedyby ſie záś rozpierzchneli wſzyſcy Zydowie/ kthorzy ſie zebráli do ćiebie/ á zágineliby oſtátki Judſkie. Tedy rzecze Godoliaſz ſyn Ahikám/ do Johánán ſyná Káree/ Nie czyń tey rzeczy: bo ty omylnie thomowiſz ná Jzmáhelá.

Cáp. 41.

Jzmáel zdrádą zábił Godoliaſſá/ y z tem kthorzy przy nim byli/ y ieſzcze ſiedmdźieſiat meżow kthorzy byli do kośćiołá przyſſli/ á oſtátek poimał/ potym Johánnán odiał mu plony.

4.Reg:25.

Y Sthało ſie ſiodmego mieſiacá przyſſedł Jzmáhel ſyn Náthániaſſow/ ſyná Elizámowego z rodu Krolewſkiego/ y pánowie rádni krolewſcy/ y dzieſieć meżow ſnim/ do Godoliaſſá ſyná Ahikám do Máſſfáth: y iedli tám chleb poſpołu w Maſſfáth. Tedy wſtał Jzmáhel ſyn Náthániaſſow/ y dzieſieć meżow kthorzy przy nim byli/ y ieli bić ná Godoliaſſá ſyná Ahikámá ſyná Sáffonowego mieczmi/ y zábili go/ ktorego był poſtánowił Krol Bábilońſki Stároſtá w ziemi. Wſſyſtkie tákież Zydy kthorzy byli z Godoliaſſem w Máſſfáth/ y Cháldeyczyki kthorzy thám mogli być nálezieni/ y meże woienne/ wſſyćkie pobił Jzmáel. A wtorego dniá gdy iuż zábił Godoliaſſá/ á ieſzcze żadny nie wiedział/ przyſſli meżowie z Sychem/ y z Sylo/ y z Sámáriyey/ oſmdzieſiat meżow: pogolone máiac brody/ á potárgáne odzienie/ y plugáwe: á podarza y kádzidło mieli w reku/ chcac offiárowáć w domu Páńſkim.

Eccleci:12.

Wyſſedſzy tedy Jzmáhel ſyn Náthániaſſow przećiwko im z Máſſfáth/ poſthepuiac y płácząc ſzedł: A gdy ſie ſnimi potkał/ rzekł do nich: Chodźćie do Godoliaſſá ſyná Ahikámá. Ktorzy gdy przyſſli ná poſrzodek miáſtá/ pozábijał ie Jzmáhel ſyn Náthániaſſow/ przy poſrzodku dołu/ ſam y meżowie ktorzy przy nim byli. Ale nálázło ſie miedzy nimi dzieſieć meżow/ ktorzy rzekli do Jzmáhelá/ Nie zábijay nas: boć mamy ſkárby w roli/ zboża/ y Jeczmienia/ y Oleiu/ y Miodu. Y przeſtał/ á niepobił ich z bráćia ich. A ten dół w kthory wrzućił Jzmáhel wſſyſtkie trupy pobitych meżow dla Godoliaſſá/ on ieſt/ ktory vczynił Krol Aſá/ dla Bááſy Krolá Jzráelſkie°: ten nápełnił Jzmáhel ſyn Náthániaſſow zábitemi. A poimawſſy wiodł Jzmáhel on oſtáthek wſſyſtek ludu/ ktory był w Máſſfáth: corki Krolewſkie/ y wſſyſtek lud ktory był zoſthał w Máſſfát: ktory był polećił Nábuzárdan kxiaże rycerſtwá/ Godoliaſſowi ſynowi Ahikámá. Y poimawſſy ie Jzmáhel ſyn Náthániaſſow/ odſſedł áby ſſedł do ſynow Ammon.

3.Reg:15. 4.Reg:25.

Vſłyſſał tho Johánnán ſyn Káree/ y wſſyſcy Kxiażetá woiennych meżow kthorzy byli przy nim/ ono wſſyſtko złe ktore był pobroił Jzmáhel ſyn Náthániaſſow. Tedy wziawſſy z ſobą wſſyſthki meże/ wyſſli ch-

Gene:14. 1.Reg:30.

cac sie pothykać z Izmahelem synem Náthaniassowym: y nadiecháli go v wielkich wod kthore są w Gábaon. A gdy vyźrzał wssystek lud kthory był z Izmahelem/ Johanán syná Káree/ y wssysthkie Kriażethá ryczerskie kthore byli przy nim/ vrádowáli sie. Y wroćił sie wssystek lud/ kthory był wziął Izmahel/ w Massfáth: á wroćiwssy sie przyssedł do Johánnán syná Karee. A Izmáhel syn Náthániassow/ vćiekł z ośmią meżow przed thwarzą Johánán/ y zbiegł do synow Ammon.

Wziął tedy Johánán syn Káree/ y wssystkie Kriażetá rycerskie ktore przy nim byli/ on wssystek osthátek ludu pospolitego/ ktory byli odieli Izmáhelowi synowi Náthániaßá z Másffát/ po onym gdy porázil Godoliaßá syná Ahikámowego: mocne meże ku bitwie/ y niewiásthy/ y dzieći/ y komorniki ktore był zásie przywiodł z Gábaon. Y odessli/ á siedzieli pielgrzymuiac w Chamáám/ ktore iest wedle Bethleem: by ssli/ y wessli do Egiptu/ od oblicza Chál deyczykow/ bo sie ich báli/ iż był zámordował Izmáhel syn Náthániaßow/ Godoliaßá syná Ahikámowego/ ktorego był postánowił Stárostą Krol Bábiloński w ziemi Judskiey.

Hiere: 42.

Cap: 42.

Posłány Jeremiaß áby Páná Bogá pytał/ o then ostatek ludu ktory był zostal w ziemi Judskiey/ odpowiedział/ iż może być záchowány we zdrowiu ieśli by został w żydowstwie/ ále ieśliby do Egipthu zbiegli/ powiáda że mają poginąć od mieczá/ od głodu/ y od moru.

NOtym przystapili wßytkie kriażetá rycersthwá/ y Johánnán syn Káree/ y Jezoniaß/ syn Osáie/ y ostátek ludu pospolithego od máłego do wielkiego: Y rzekli do Jeremiassá Proroká/ Niech przyiemna bedzie modlitwá nássá przed obliczności twoią: modlże sie zá námi do Páná Bogá twe°/ zá ty wßytkie ostátki/ boć nas bárzo máło zostało z wielu/ iáko oczy twoie nas widzą: A niechay nam zwiástuie Pan Bog twoy droge kthorabysmy mieli iść/ y słowo ktore bysmy mieli czynić.

Hiere: 21. & 37.

Y rzekł do nich Jeremiaß Prorok/ Słyßałem: Oto sie ia modle Pánu Bogu wáßemu podług słow wássych. Wsselkie słowo ktorekolwie mi odpowie/ oznaymie wam: á nic przed wámi niezátáie. Tedy oni rzekli do Jeremiaßá: Niech bedzie Pan miedzy námi świadkiem prawdy y wiáry/ że według kożdego słowá z ktherym ćie Pan Bog twoy do nas posle/ vczynimy: choćia dobre bedzie/ choćia złe/ głosu Páná Bogá nássego do ktorego ćiebie ślemy/ posłußni bedziemy: áby sie nam dobrze działo gdybysmy słucháli głosu Páná Bogá náßego.

Iosue. 1. 1. Mach: 2 Hiere: 43

A gdy sie iuż skończyło dziesieć dni/ stáło sie słowo Pańskie do Jeremiassá. Tedy on wezwał Johánán syná Káree/ y wssystkie Kriażetá rycerskie/ ktorzy snim byli/ y wßystek lud od namnieyssego do nawietssego. Y rzekł do nich: To mowi Pan Bog Jsráelski/ do ktoregośćie mie słáli/ ábych rospostárł prozby wásse przed oblicznością iego: Jeśli vspokoiwssy sie zostániećie w tey ziemi/ zbuduie/ á niezepsuie was: wsczepie á nie wyrwe: bom sie też iuż vkoił nád thym złem kthorem wam vczynił. Nieboyćie sie oblicza Królá Bábilońskiego/ ktorego sie wy boiázliwi lekaćie: nielekayćie sie go/ mowi Pan: Bo ia iesthem swámi/ ábym was záchował/ y wydárł z reki ie°/ á dam wam miłosierdzia/ y smiłuie sie nád wámi/ y vczynie że bedziećie mogli miesskáć w ziemi wassey. Ale rzeczećieli wy/ że niebedziemy miesskáć w tey ziemi/ ani bedziemy słucháć głosu Páná Bogá nássego/ mowiac: Zadnym sposobem/ iedno że do ziemie Egiptskiey poydziemy: gdzie áni walki oglądamy/ áni dźwieku trąby vslyssymy/ áni głodu vćierpiemy: owa że tám miesskáć bedziemy. Tedy słuchay teraz słowá Pańskiego ostátku Judski.

Hiere: 21

To mowi Pan zastepow Bog Jsráelski: Jeśli ná tho vdaćie oblicze wásse/ ábyśćie ssli do Egiptu/ á wesslibyśćie ná tho ábyśćie tám miesskáli: miecz ktorego sie wy stráchaćie támże was w ziemi Egiptskiey podka: y głod o ktorym iesteśćie troskliwi/ bedzie sie was dzierżał w Egiptćie/ thámże pomrzećie. Y wssystcy meżowie ktorzy postáwili ná tym oblicze swe áby ssli do Egiptu/ á thám miesskáli/ pomrą mieczem/ y głodem/ y morem: żaden snich nie zostánie áni vydzie tego złego kthore ia przywiode ná nie.

Hiere: 2[illegible] Hiere: 4[illegible]

Abowiem to mowi Pan zastepow Bog Jsráelski/ Jáko sie zebráłá popedliwość moiá y zágniewánie moie ná obywáthele Jerozolimskie: ták sie zleie (á zápali) zágniewánie moie ná was/ gdy wnidziećie do Egiptu: y stániećie sie przysiegą á klatwą/ y ná podziwienie/ y ná przeklinánie/ y ná pośmiewisko: á żadnym obyczáiem nie oglądaćie wiecey mieyscá thego. Słowo Pańskie o was ostátki Judskie: Niewchodźćie do Egiptu: Wiedząc wiedzieć bedziećie żem was dziś przysiegą záwiązał/ żeśćie ossukáli dusse wásse. Abowiem wyśćie mie posłáli do Páná Bogá wássego/ mo-

Hiere: [illegible]

wiac: Modl ſie zá námi do Paná Bogá náßego: y według wſſyſtkiego coćby kolwie powiedział Pan Bog náß/ ták nam oznaymi/ á my vczyniemy. Y oznaymiłem wam dziś/ á nie vſłucháliśćie głoſu Páná Bogá wáſſego/ ná wſſech rzeczách o ktorych mie poſłał do was. A thák theras wiedzac dowiećie ſie/ iż mieczem/ głodem/ y morem pomrzećie ná thym mieyſcu do kthorego chćeliśćie wniść ábyśćie tám mieſſkáli.

Cap: 43.

Oſtátek Zydow ſwey dobrey woley/ nád roſkázánie Páńſkie ida poſpołu z Jeremiaſſem y Báruchem do Egiptu/ tam bedac Jeremiaß prorokuie o ſpuſtoßeniu ziemie Egiptſkiey.

SThálo ſie pothym gdy ſkończył Jereremiaß mowiac do wſſego ludu wſſyſtkie ſłowá Páná Bogá ich/ z ktoremi poſłał go był Pan Bog ich do nich/ the wſſyſtkie ſłowá.

Rzekł Azáriás ſyn Jozyaſſow/ y Johánán ſyn Káree/ y wſſyſtcy meżowie hárdzi/ tymi ſłowy mowiac do Jeremiaßá: Nieprawde powiádaß/ nieposłał ćie Pan Bog náß/ mowiac: Nie wchodźćie do Egipthu ábyśćie thám mieli mieſſkáć. [Hiere: 42.] Ale Baruch ſyn Nerye podſſczuwa ćie ná nas/ áby nas wydał w rece Chaldeyczykow/ y żeby nas pobił y kazał záwieść do Bábilonu. Y nie vſłuchał Johánán ſyn Káree/ y wſſyſthcy Kriażetá woiennych/ y wſſtornek lud/ głoſu Páńſkiego/ áby zoſtáli w ziemi Judſkiey: Ale wziawſſy ſoba Johánán ſyn Káree/ y wſſyſtkie Kriażetá woiennych ludzi/ wſſyſtkie oſtátki Judſkie/ ktorzy ſie byli wroćili ze wſſech narodow do ktorych ſie byli pierwey roſpierzchneli/ áby mieſſkáli w ziemi Judſkiey: [Hiere: 41.] meże y niewiáſty/ dziatki máłe/ y corki Krolewſkie/ y wſſelka duſſe kthora był zoſtáwił Nábuzárdán kriaże rycerſtwá przy Godoliaſſu ſynie Ahikám ſyná Sáffán: y Jeremiaßá Proroká/ y Báruch ſyná Nerye: y weſſli do ziemie Egiptſkiey/ iż nie byli poſłuſſni głoſu Páńſkiego: y przyſſli áż do Táffnis głownego miáſtá Egiptſkiego.

Y ſtháłá ſie rzecz Páńſka do Jeremiaſſá w Tháffnis/ rzekac: Weźmi w rece ſwe wielkie kámienie/ á ſkryieß ie w ſklepie ziemnym/ ktory ieſt pod ceglánym murem w bronie domu Fáraonowego w Tháffnis: gdy beda widzieć meżowie Zydowſcy. Y rzeczeß do nich: Tho mowi Pan zaſtepow Bog Jſráelſki: [Hiere: 46.] Oto/ ia poſle/ y wezme Nábuchodonozorá Krolá Bábilonſkiego ſługe moiego: y poſtháwie tron iego ná othotym kámieniu ktorem ſkrył/ y poſthánowi ſtolec ſwoy ná nich. A przyſſedſſy porázi ziemie Egipthſka: kthore ná śmierć/ the ná śmierć: á ktore do wiezienia/ te do wiezienia: á ktore pod miecz/ te pod miecz. Y zápali ogień w bożnicách Bogow Egipthſkich/ á popali ie/ y wieżniámi ie powiedzie. Y odzieie ſie ziemiá Egiptſká/ iáko ſie wiec okrywa páſtuchá płaſſczem ſwoim: á wynidzie z thám thad w pokoiu. Podruzgoce ſłupy domu Słonecznego/ ktore ſa w ziemi Egipthſkiey: y bożnice bogow Egiptſkich popali ogniem.

Cap. 44.

Gdy Jeremiaß ſtroffuie á karze Zydy z báłwochwálſtwá/ oni krnabrnie odpowiedzieli/ że y z dziećmi y z zonámi w nim chca thrwáć/ záco im thez Jeremiaß miecz/ głod/ mor/ obiecuie/ y ziemie Egiptſkiey ſpuſtoſſenie opowiada.

SLowo ktore ſie ſtáło do Jeremiaßá/ y do wßech Zydow ktorzy mieſſkáli w ziemi Egipthſkiey/ y ktorzy mieſſkáli w Mágdálo/ y w Táffnis/ y w Memfis/ y w ziemi Fátures/ temi ſłowy. To mowi Pan zaſtepow Bog Jſráelſki: Wyśćie ſámi baczyli to wſſyſtko złe kthorem przywiodł ná Jeruzálem/ y ná wſſyſtkie miáſtá Judſkie: á oto puſte ſa dziſia/ á niemáß w nich obywátelá: dla złośći ktora vczynili/ áby mie ku gniewu pobudzili/ á ſſli/ y ofiárowáli/ y ſłużyli Bogom obcym o kthorych niewiedzieli ſámi/ y wy/ y oycowie wáſſy. A ſyłałem do was wſſyſtkie ſługi moie proroki/ wnocy wſtawáiac á ſłac/ y wſkázuiac/ Nieczyńćie ſłowá brzytkośći tákowey/ ktora mie mierzi. [Hiere 25: & 29.] A nie vſłucháli/ áni nákłonili vchá ſwego/ áby ſie odwroćili od złych rzeczy ſwoich/ á żeby nieoffiárowáli Bogom obcym. Y zebrało ſie ná kupe rozgniewánie moie y popedliwość moiá/ y zápalıłá ſie w mieśćiech Judſkich/ y ná vlicách Jerozolimſkich: y obroćili ſie w puſtynia y w zniſſczenie podług dniá dziſieyßego.

A teraz to mowi Pan zaſthepow Bog Jſráelſki/ Czemuż wy tez czynićie ták okrutnie zła rzecz przećiwko duſſam wáſſym: áby wyginał z was maż y niewiáſtá/ máłutki y ktory ieſſcze ſsie ze śrzodku Judy/ ták żeby wam nic niezoſtáło ná potym: Wyzywáiac mie ſkutkámi rak wáſſych/ offiáruiac Bogom obcym w ziemi Egiptſkiey/ do ktoryeśćie ták weſſli ábyśćie wniey mieſſkáli: á żebyśćie wygineli/ y byli ná klatwe y ná vragánie wſſem narodom ziemſkim:

Y zażeście zápámietáli złych rzeczy oycow wáſſych/ y złych rzeczy Krolow Judſkich/ y złych rzeczy żon ich/ y złych rzeczy wáßych y złych rzeczy żon wáſſych/ ktore czyniły w ziemi Judſkiey/ y w kráinách Jerozolimſkich? Nie ſa oczyſſczeni áż do tego dniá/ á nie báli ſie/ áni chodźili w zakonie Páńſkim/ y w przykazániach moich/ kthorem dał przed wámi y przed oycy wáſſymi.

A dla tego to mowi Pan zaſtepow Bog Jſráelſki: Otho ia poſtháwie oblicże moie nád wámi ná wáſſe złe: á wytráce wſſyſthkiego Jude. Y wezme oſtátek Judy/ kthorzy ná tym położyli oblicża ſwoie áby weſſli do ziemie Egiptſkiey/ á żeby w niey mieſſkáli: y beda wſſyſtcy wytráceni w ziemi Egiptſkiey: y padna od mieczá/ y od głodu: y beda wytrawieni od namnieyſſego do nawietſſego/ od mieczá y od głodu pozdycháia: y beda ná przyſiege/ y ná dziw/ y ná przeklectwo/ y ná pośmiech. A náwiedze obywátele ziemie Egiptſkiey/ iákom náwiedził Jeruzálem: w mieczu/ w głodzie/ y w morze. Y niebedzie ktoby tego vſſedł/ á żeby zoſtał z oſtátká Żydow/ kthorzy ida áby pielgrzymowáli w ziemi Egiptſkiey: ażeby ſie záś wroćili do ziemie Judſkiey/ ku ktorey oni podnoſſa duſſe ſwoie/ áby ſie wroćili/ á tám przebywáli. Nie wroca ſie iedno ći ktorzy vćiekna:

Hiere: 42.

Ale odpowiedźieli Jeremiaſſowi wſſyſcy meżowie kthorzy wiedźieli że ich żony offiárowáły Bogom obcym y wſſyſtkie niewiáſty ktorych ſthało mnoſtwo wielkie: y wßyſtek lud tych kthorzy mieſſkáli w ziemi Egiptſkiey w Ffátures/ mowiac: Mowá ktoraś mowił do nas w imie Páńſkie/ nie bedźiemy ſłucháć od ćiebie ále czyniac bedźiemy czynić kożde ſłowo kthore wynidźie z vſt náſſych/ ábyſmy offiárowáli krolowey niebieſkiey/ y wylewáli yey nápoyne offiáry/ iákoſmy czynili my y oycowie náßy: Krolowie náſſi/ y Kxiażetá náſſy/ w mieśćiech Judſkich/ y po vlicach Jerozolimſkich/ á náiadáliſmy ſie chlebá/ y dobrze nam było/ á złegoſmy nie widźieli. Ale od onegoż czáſu iákożeſmy przeſtháli offiáry czynić Krolowey niebieſkiey/ y wylewáć iey napoyne offiáry/ wſſyſtkiego nam nie doſtáie/ y wythráceniſmy mieczem y głodem. Co ieſli my niewiáſty ofiáruiemy krolowey niebieſkiey/ y wylewamy iey napoyne ofiáry: izaż krom meżow náſſych czynili ſmy iey plácki ná cześć iey/ y ná ofiárowánie iey napoynych ofiar?

Hiere: 7.

1. Mach: 1.

Tedy rzekł Jeremiaß do wßego ludu/ do wſſech meżow/ y do wßech niewiaſth/ y do wſſego poſpolitego gminu/ ktorzy mu byli odpowiedźieli to ſłowo/ mowiac: Azaż nie ná offiáre kthoraśćie offiárowáli w mieśćiech Judſkich/ y po vlicách Jerozolimſkich/ wy y oycowie wáſſy/ krolowie wáſſy: y kxiażetá wáſſy/ y lud tám tey ziemie/ zaż nie ná te wſpomniáł Pan/ y nie weſſli ná ſerce iego? A iuż dáley nie mogł Pan znośić dla wielkiey złośći chući wáſſych/ y dla obrzydnośći ktoreśćie czynili: Y ſtáłá ſie ziemiá wáſſá puſtynia/ y ná dziw/ y ná przeklectwo/ przeto że w niej nie máß obywátelá/ iáko ieſt po dźiś dzień. Przeto żeśćie offiárowáli Báłwánom/ á grzeßyliśćie przećiwko Pánu/ á nie ſłucháliśćie głoſu Páńſkie°/ á w zakonie y w przykazániu ie°/ y w świádectwach iego nie chadzáliśćie: przetoż przypadły ná was the złe rzeczy/ iáko ieſt dziſieyſſy dzień.

Potym rzekł Jeremiaß do wſſyſthkiego ludu/ y do wßech niewiaſt. Słuchayćie ſłowá páńſkiego wßyſtek Judá/ ktorzy ieſteśćie w ziemi Egiptſkiey/ To mowi Pan zaſtepow Bog Jzráelſki/ rzekac: Wy/ y żony wáſſe mowiliśćie vſthy wáſſemi/ á rekomá wáſſemi/ wypełniliśćie mowiac: Czyńmy obietnice náſſe ktoreſmy obiecáli/ żebyſmy offiárowáli krolowey Niebieſkiey/ y wylewáli iey offiáry nápoyne. Wypełniliſćie ſłuby wáſſe/ a vczynkiem zbroiliśćie ie. A przeto ſłuchayćie ſłowá Páńſkie°/ wſſyſtek Judá/ kthorzy mieſſkaćie w ziemi Egipthſkiey. Otom ia przyſiagł ná imie moie wielkie/ mowi Pan: Jż żadnym ſpoſobem nie bedźie wiecey wzywáne imie moie z vſth kożdego meżá Żydowſkiego/ mowiacego/ Żywie Pan Bog/ we wßyſthkiey ziemi Egipthſkiey. Otho ia bede czuynym nád nimi ná ich złe/ á nie ná dobre: y beda wythráceni wſſyſthcy meżowie Judſcy/ kthorzy ſa w ziemi Egiptſkiey/ mieczem y głodem/ dokad co do ſſczedu nie beda wytráceni. A ktorzyby vſſli mieczá/ wroca ſie z ziemie Egiptſkiey do ziemie Judſkiey meżow bárzo máło: y beda wiedźieć wßyſtki oſtátki Judſkie wchodzacych do ziemie Egiptſkiey áby tám mieſſkáli/ czyie ſie ſłowá ſpełnia/ moie/ czyli ich? A to bedźiećie mieć zá znák/ mowi Pan/ że ia was náwiedze ná tym mieſcu: ábyśćie wiedźieli iż prawdźiwie ſie z ißcza á wypełnia mowy moie przećiwko wam ná złe.

Hiere: 42.

To mowi Pan/ Oto ia wydam Ffáraoná Effree Krolá Egiptſkiego w rece nieprzyiaćioł iego/ y w rece tych ktorzy ſſukáia duſſe iego: iákom wydał Sedechiaſſá Krolá Judſkie° w reke Nábuchodonozorá Krolá Bábilońſkiego nieprzyiaćielá iego: y ßukáiacego duße iego.

4. Reg: 25.

Cap: 45.

Stro-

Strofuie Jeremiaſz ſlowem Bożym Barucha z narzekánia przećiw Bogu/ obiecuiac mu przedſie że przy żywoćie y ſwobodźie miał ſie zoſtáć.

SLowo ktore mowił Jeremiaſz Prorok do Barucha ſyná Nerie/ gdy nápiſał the ſlowá w kriegi z vſt Jeremiaſzowych/ roku czwartego Joácymá ſyná Jozyaſzowego Krolá Judſkiego/ mowiac: To mowi Pan Bog Jzráelſki do ćiebie Baruch/ rzekłeś/ Biádá mnie nedznikowi/ iż przydał Pan boleść ku boleśći moiey: mordowałem ſie we łkániu moim płácżliwym á nie nálazłem odpoczynku. (Hiere: 30.) Tho mowi Pan/ Ták rzeczeſz do niego/ Otho/ ktorem zbudował/ ia zás káżę: á kthorem wſczepił/ ia wyrywam/ y wſſtornke te źiemie: A ty ſſukaſz ſobie rzeczy wielkich? Nie ſſukay. Bo oto ia przywiodę złe rzeczy ná wſſelſkie ćiáło/ mowi Pan: y dam tobie duſſe thwoie ná zbáwienie/ ná wſſech mieyſcach do ktorych kolwiek poydźieſz. (Hiere: 21.)

Cap: 46.

Słowá Páńſkie przećiwko miáſtám Egiptſkim/ że miáły być pokáżone/ á obiecuie wyſwobodzenie ludu ſwemu Jzráelſkiemu y Żydowſkiemu.

SLowo Páńſkie ktore ſie ſtháło do Jeremiaſzá Proroká/ przećiwko narodom ku Egipthowi/ y przećiwko woyſku Ffáraonowe/ Nechao Krolowi Egiptſkie/ ktory był wedle rzeki Euffráten w Chárkámis/ ktore poráził Nábuchodonozor Krol Bábiloński/ czwarthego roku Joácymá ſyná Joziaſſá Krolá Judſkiego: (Iſaiæ. 19. & 20. Ezech: 29. 30. & 31. 4. Reg: 24 Hiere: 36.) Gothuyćie tharcz y páweże/ á wychodźćie ná woynę. Záprzagayćie konie/ á wśiádayćie iezdni/ ſthoyćie w helmiech polerujce włocznie/ obłoczćie ſie w pancerze. Coż tedy? Widźiałem ie lekliwe/ á thył podáiace/ co mocnieyſſe ich poſieczone: Vćiekli pretko/ áni ſie ogladneli: y ſtrách ze wſſad/ mowi Pan. Nie vćiecze prethki/ y niechay nie mniema by ſie miał záchowáć mocny: Ná putnocy v rzeki Euffráthen zwyćiężeni ſa/ y pádli. A ktoż ieſt ten/ ktory iáko rzeká wſthepuie/ y iákoby w rzekach/ podnoſſa ſie wáły iego? Egipt ná kszthałt rzeki wſtepuie/ y iáko rzeki beda ſie przewáláć wełny iego/ y rzecże: Wyćiagnawſſy przykryie źiemie: y zátrácę miáſto/ y obywátele iego. Wśiádayćie ná konie/ á kochayćie ſie w wozieh/ y niech wychodza mocni/ Murzyńſka źiemiá y Libiyczykowie ktorzy noſſa tarcza/ y Lidiyczykowie vchwytáiacy y miotáiacy ſtrzały. Ale dźień on Páná Bogá zaſtepow/ dźień pomſty/ áby wźiął pomſte z nieprzyiaćioł ſwoich: Pożrze miecz y bedzie náſycon/ y nápoi ſie krwia ich: Abowiem offiárá to bedzie Páná Bogá zaſtepow w źiemi putnocney v rzeki Euffráten. Wſthap do Gáláád á nábierz żywice Pánno corko Egiptſka: po prożnicy rozmnażaſz lekárſtwá/ nie bedźieſz miálá zdrowia. Vſłyſſeli narodowie zelżywość thwoie/ á krzyk twoy nápełnił źiemie: bo ſie nátráćił mocny ná mocnego/ á obádwá poſpołu vpádli.

Słowo ktore mowił Pan do Jeremiaſzá Proroká/ o thym iż miał przyść Nábuchodonozor Krol Bábiloński/ y pokáźić źiemie Egiptſka: (Hiere: 43.) zwiáſtuyćie Egipthowi/ á dayćie tho ſlyſſeć w Mágdalo/ y niech tho brzmi po Memffis/ y w Tháffnis: Powiedayćie/ Stoy/ á gotuy ſie: boć pożrze miecz te rzeczy ktore ſa około ćiebie. Czemuż ſprochniał mocarz twoy? Nie ſtał: Bo go Pan wywroćił. Zágeśćił vpadáiace/ y vpadł maż ná bliźniego ſwego: y rzekna/ Wſtań/ á wroćmy ſie do ludu náſſego/ y do źiemie w ktoriyeſmy ſie rodźili/ od oblicza mieczá gołebice. Wzowćie imie Ffáraona krolá Egiptſkiego/ trwoga/ przywiodł czás. (Iſaiæ. 48. & 51.) Żywie ia (mowi Krol/ Pan zaſthepow imie iego) że iáko Thabor ná gorach/ y iáko Kármel w morzu/ przyidźie. Sedy záprowádzenia gotuy ſobie obywáthelko corko Egiptſká: boć Memffis puſtynia bedźie/ y ſpuſthoſzeie y bedźie thákim że w nim mieſſkáć moc nie bedźie.

Jáłowicá wyborna y piekna ieſt Egipt ten ktory iey bedźie popedzał przyidźie od putnocy. Naiemnicy też iey ktorzy ſie chowáli w pośrzodku iego/ iáko ćielcowie vtuczeni wroćili ſie/ y vćiekli ſpołu/ áni mogli ſtać: bo ná nie przyſſedł dźień zábićia ich/ czás náwiedzenia ich. Głos iego bedźie brzmiał by miedź: bo ſie beda z woyſkiem poſpieſſáć/ á z śiekierámi przyida do niego/ iákoby ći co rabia drwá. Podśiekli lás iego mowi Pan: kthory policzon być nie może: Rozmnożyli ſie wiecey niż Száráńcza/ á liczby im nie máſz. Zelżona ieſt corká Egiptſka/ y wydána w rece ludu od putnocy.

Rzekł Pan Zaſthepow Bog Jzráelſki/ Oto/ ia náwiedze trwoge Alexandriyſka/ y Ffáraoná/ y Egipth/ y Bogi iego/ y Krole iego: y Ffáraoná/ y wſſyſthki kthorzy w nim vffáia. (Hiere: 17.) A dam ie w rece tym ktorzy ſſukáia duſſe ich/ y w rece Nábuchodonozorá Krolá Bábilońſkiego/ y w rece ſług iego: y potym bedźie w nim mieſſkano/ iáko zá pierwſſych dni/ mowi Pan. (Ezech: 29.)

A thy ſie nie boy ſługo moy Jakobie/ y nie ſtráchay ſie Jzráelu: (Hiere: 30.) Bo oto iá ćiebie zbáwionym vczynie z daleká/ á náſienie twoie z źiemie iectwá iego: y wroći ſie Ja-

kob/

kob/ á odpoczynie/ y bedzie pofortunniony/ á nie bedzie ktoby go miał przeſtráſſyć: A ty niechćiey ſie bać ſlugo moy Jakobie/ mowi Pan: Bo ia ieſtē ſtoba/ bo ia wyniſzcże wſſyſtkie narody do kthorychem ćie wyrzućił: ále ćiebie nie wyniſſcże/ ále ćie bede kárał w Sadzie/ á nie przepuſzczeć iákoby nie winnemu.

Agge: 2.

Cap: 47.

Opowiáda ſpuſtoſſenie Páleſtyńſkie/ Tyru/ Sydonu/ Gázy/ y Aſkálioná miaſt.

Isaiæ: 14. Ezech: 25. Zopho: 2.

KThore ſie ſtáło ſłowo Páńſkie do Jeremiaſſá Proroká przećiwko Páleſthynom/ pierwey niżli poráźił Fárao Gaze. To mowi Pan: Oto wody wſtepuia od pułnocy/ á beda iákoby ſtrumień zbieráiacy: y zátopia źiemie/ y pełność iey/ miáſto y te° ktory w nim mieſſka: Beda ludzie wołáć/ y beda krzyczeć wſſyſcy obywathele źiemie/ od chrzeſzczenia pompy á pychy zbroy/ y rycerſtwá iego/ od trzeſienia wozow iego/ y mnoſtwá kol iego. Nie ogladneli ſie oycowie ná ſyny opuśćiwſſy rece/ dla przyśćia onego dniá ktorego zburzeni beda wſſyſtcy Filiſthynowie/ y bedzie rozmiotáne Thyrus y Sydon/ ze wſſyſtkiemi inemi pomocniky ſwemi. Abowiem z puſtoſſył Pan Paleſtyny/ oſtátki wyſpu Káppádockiego. Przyſſło obłyſienie ná Gáze: vmilkneło Aſkalon/ y oſtátki padołu ich. Dokadże bedzieſz śiekł o miecu Páńſki? Dokad że ſie nieuſpokogiſz? Wnidź w pochwy twoie ochłodź ſie y vmilkni. Jákoż ſie vſpokoi/ gdyż mu Pan rozkazał ná przećiwko Aſkálonowi/ y przećiwko pomorſkim iego kráinam/ y tam mu mieśce złożył?

Hiere: 42.

Cap: 48.

Słowá Páńſkie przećiwko ziemi Moábſkiey/ iż dla pychy ludu iey ma być ſpuſtoſſona á miáſthá poburzone.

Isaiæ. 15. 16. & 25. Ezech: 25. Zopho: 2. Iosuæ. 13.

DO Moábá. To mowi Pan zaſtepow Bog Jſráelſki: Biedá (miáſthu) Nábo/ ábowiem puſtoſſone ieſt y pohánbione: Dobyte ieſt miáſto Káryátháim: zelżone ieſth mocne y drzáło. Niemaſz iuż wiecey weſela w Moáb/ przećiw Heſebon/ myſlili złe: Chodźćie/ á wytráćmy ie z narodu. A ták milcżac vmilknieſz/ á poydzie zá toba miecż. Głos krzyku z Oronáim/ ſpuſtoſſenie y zburzenie bárzo wielkie. Zburzoná ieſth (źiemicá) Moáb/ zwiáſtuyćie wołánie máluthkim iego. Bo po wchodzeniu ná (gore) Luith/ płácżac wſtapi w płácżu: iż odchodzac od Oronáim nieprzyiaćiele krzyk ſkruſſenia ſłyſſeli: vćiekayćie/ záchowayćie duſſe wáſſe: á bedźiećie iákoby Proſſczek álbo wrzos ná puſzczey. Przeto bowiem iżeś mi°ło duffánie w báſztách y w ſkarbiech twoich/ ty też dobyte bedźieſz: y poydzie (bałwan) Chámos ná záprowádzenie/ Kápłani iego/ y Kriażetá iego ſpołu. Y przyidzie drapieżnik do kożdego miáſtá/ á żadne miáſto niebedzie záchowáne/ y wyginá wáły/ y beda rozmiotáne polá/ iż Pan Bog rzekł: Dayćie kwiát Moábowi/ bo kwitnac wynidzie/ á miáſtá iego ſpuſtoſſeia/ y nieſpráwne beda ná mieſſkánie. Przeklety ktory ſpráwe Páńſka czyni zdrádliwie: y przeklety ktory wśćiaga miecżá ſwego od krwie. Płodny był Moáb od młodośći ſwoiey/ y odpocżywał ná lagrze ſwoim/ áni ieſth odlany z nacżynia w ine nacżynie/ y w záprowádzenie nie odſſedł: á przetoż zoſtał ſmák iego w nim/ y wonia iego nieodmieniłá ſie.

Isaiæ. 2. Hiere: 13. Ezech: 2.

Hiere: 47.

A ták oto dni przychodza/ mowi Pan: á poſle nań ſprawce y ſkáżyćiele łagwic iego/ y rozleia go: á nacżynie iego wytocża y wyprożnia/ y fláſſki ich potłuka. Y bedzie Moáb zelżony od Chámos/ iáko zelżony ieſth dom Jſráelſki od Bethel/ w kthorym miał duffánie. Jáko mowićie: Jeſteſmy mocni/ y meżowie duży ná bitwe? Zpuſtoſſoná ieſt Moáb/ á miáſthá iey wypalili: á wyborni młodziency iey ſſli ná zábićie: mowi Krol/ Pan zaſtepow imie iego. Bliſko ieſt zátrácenie Moáb/ áby przyſſło: y złe iego bárzo pretko przybieży. Poćieſſayćie go wſſyſthcy okolicżni iego/ y wſzetorncy kthorzy znaćie záwołánie iego/ mowćie: Jákoż złámáná ieſt rozgá ták mocna/ kiy ſławny? Z ſtep z ſławy/ á ſiedź w prágnieniu mieſſkánie corki Dybon: Boć puſtoſſyćiel Moáb przyidzie do ćiebie/ y rozmiece báſſty twoie. Ná drodze ſtoy/ y opátruy przybytku Aroer: pythay vćiekáiacego: á themu kthory vſſedł/ rzecż: Coż ſie przydáło? Pohánbiony ieſth Moáb/ bo go zwyćieżono: krzycżćie/ á wołayćie/ ogłáſſayćie w Arnon/ iż zburzon ieſt Moáb. A ſad przyſſedł ná źiemie polna: ná Helon/ y ná Jáſá/ y ná Meffáath/ y ná Dybon/ y ná Nábo/ y ná dom Debláthaim/ y ná Káriátháym/ y ná Beth Gámul/ y ná Bethmáon/ y ná Kárioth/ y ná Boſrá/ y ná wſſyſtkie miáſtá źiemie Moábſkie/ ktore dáleko y ktore bliſko ſa. Odćiety ieſt rog Moábow/ y rámie iego ſthárte ieſt/ mowi Pan. Vpoyćie go boć ſie náprzećiwko Pánu podnioſł: y roztraći reke Moáb w zrzucániu ſwoim/ y bedzie ná pośmiech też y ſam: Bo był theż thobie ná po-

3. Reg: 12.

ſmiech Jſráel: iákobyś go miedzy złodziey mi nálazł.

Nume: 25.

A ták dla słow twoich ktoreś przećiwko nie° mowił/ powioda ćie wieźniem. Opuśććie miáſtá/ á mieſſkayćie w ſkále obywátele Moábſcy/ á badźćie iákoby Gołebicá gniezdżac ſie przy ſámym kráiu w dziurze. Słyſſelichmy pyche Moábowe/ bárzo ieſt hárdy: hárdość iego/ y chełpe/ y pyche/ y wyſokość ſercá iego. Ja wiem/ mowi Pan/ chełpliwość iego: á iż nie ieſt przy niey śiłá iey/ áni według te° iáko mogłá vśiłowáłá czynić. Dla tegoż nád (ziemia) Moáb bede łkáć/ y do wſzytkiego Moábá bede wołáł/ ná meżow muru ceglánego nárzekáiace. O płaczu Jáſer/ bede tobie płákał/ winnico Sábámá: látoroſſli twoie przeſſły morze/ áż do Morzá Jáſer doſſły/ na żniwo twoie/ y ná obieránie winá thwego odzieráć przypadł. Odiete ieſt weſele y rádość z Kármelu/ y z ziemie Moábſkiey/ y winom z pras wybrał: Nikaki ten co dłaży nogámi iágody winne: zwykley pioſnki nie bedzie śpiewał. Z wołánia Ezebońſkiego áż do Eleále y Jáſá/ dáli głos ſwoy: od Segor áż do Oronáim Jałowice przychodzaca do trzech lat: Wody też Nemrym bárzo złe beda. Y odeyme z Moábá/ mowi Pan/ offiáruiacego ná wyſokośćiach/ y obiáthuiacego Bogom iego. A przetho ſerce moie ku Moábowi iákoby piſzczátká miedziána brzmieć bedzie: y ſerce moie ku meżom muru ceglánego wyda dźwiek piſzczałek/ iż wiecey vczynił niżli mogł/ dla tego záginełi. Abowiem wſzelka głowá obłyśiona/ y kożda brodá ogolona bedzie/ á ná wſſech rekách zwiaſki/ y ná kożdym grzbiećie włośień: A po wſſyſtkich Althánach Moábſkich/ y ná vlicách ie°/ wſſeláki płácz: Bom pokruſzył Moábá iáko naczynie niepożyteczne/ mowi Pan. Jákoż zwyćiężon ieſt á krzyczeli? Jáko zwieśił głowe Moáb/ y pohánbion ieſt? Y bedzie Moáb ná pośmiech/ y ná przykład wſſem ktorzy ſa około niego.

Iſaiæ. 16.
Hiere: 49.

Iſaiæ. 15.
Ezech: 7.

To mowi Pan/ Oto iákoby Orzeł (nieprzyiáćiel) wyleczy/ y roſthoczy ſkrzydłá ſwoie ná Moábá. Dobyte ieſt Káryoth/ y obrony doſtháne ſa/ y bedzie ſerce mocarzow Moábowych w on dzień/ iáko ſerce niewiáſty ktora rodzi. Y przeſtánie Moáb być ludem: iż ſie przećiwko Pánu chłubił. Strách y iámá/ y śidło/ nád toba/ o obywátelu ziemie Moábſkiey/ mowi Pan: ktory rzecze od ſtráchu/ w pádnie w iáme: á ktory wylezie z iámy/ vśidli ſie w śidle. Bo przywiode ná ziemie Moábſka rok náwiedzenia ich/ mowi Pan. W ćieniu Hezebon ſie dzieli ći ktorzy z śidłá vćiekáli/ iż ogień wyſſedł z Ezebon/ á płomień z pośrzodku Syo nu: y pożárł cześć Moábá/ y wierzch ſynow trwogi. Biádá tobie Moáb/ zginałeś ludu Chamos/ bo poimáni ſa ſynowie twoi/ y corki twoie w niewola. Y obroce iecthwo Moábowe w napoślednieyſſe dni/ mowi Pan. Aż do tad ſady Moábſkie.

Deute: 28.
Hiere: 49.

Iſaiæ. 24.

Cap: 49.

Spuſtoſzenie Ammon/ Jdumey/ Dámáſſku/ Cedar Kroleſtw Aſſory Elam/ á że iectwo ſynow Ammon y Elám miáło być roſpuſſczone.

Do ſynow Ammon. Tho mowi Pan: Jzaż nie ſa ſynowie Jzráelowi? czyli dziedzicá niema? Czemuż tedy dziedzicznym práwem dzierży Melchom/ Gád/ á lud iego w miáſtach iego mieſſkał? Przeto otho dni przychodza/ mowi Pan: y dam ſłyſſeć nád Rábbáth ſynow Ammon trzaſk woienny/ y bedzie w gromáde rozwálono: corki też ie° beda ogniem wypalone/ y poſiedzie Jzráel dzierżawce ſwoie/ mowi Pan: Krzycz Hezebon/ że zburzone ieſt Hai. wołáyćie corki Rábbáth/ przepáſzćie ſie włośiennmi: płáczćie chodzac koło płotow: Abowiem Melchom bedzie wzięte w záprowádzienie/ kápłani iego/ y kriażetá iego poſpołu. Co ſie chłubiſz w wálech? Rozpłozł ſie wał twoy corko roſkoſſna: ktoraś duffáłá w ſkárbiech twoich/ á mowiłáś/ Ktoż mie doydzie? Otho ia przywiode ná ćie ſtrach/ mowi Pan Bog záſtepow/ od wſſyſthkich ktorzy ſa około ćiebie: y rozpierzchniećie ſie wſſyſcy ieden od oblicznośći drugiego/ á nie bedzie kthoby zgromadzał vćiekáiace. A pothym każe ſie náwroćić wieźniom ſynow Ammon/ mowi Pan.

Ezech: 21. & 25.
Amos. 1.

Do Jdumey. Tho mowi Pan záſtepow: Jzaż niemáſz wiecey madrośći w Themán? Zginełá porádá od ſynow: nievżyteczna ſie ſtáłá madrość ich. Vćiekáyćie/ y tyty podáyćie/ puſzczayćie ſie w przepáśći obywátele miáſthá Dedán: Bom przywiodł ſtrácenie Ezau ná niego/ czás náwiedzenia iego. By winogrodnicy przyſſli ná ćie/ nie zoſthawiliby y groná: ieſli złodzieie w nocy/ nábrálibyco by im doſyć było. Ale ia odkryłem Ezau/ obiáwiłem táiemnice iego/ á nie bedzie ſie mogł zátáić: zburzone ieſt náſienie ie°/ y bráćia iego/ y ſaſiedzi iego á nie bedzie. Zoſtáw śieroty twoie: ia im każe żyć: y wdowy twoie beda wemnie mieć nádzieie.

Iſaiæ. 21.
Ezech: 25. 32. & 35.

Abowiem to mowi Pan/ Oto ći ktorzy nie mieli Sadu áby pili Kielich/ Pijac beda pić: á wiec thy iáko niewinny zoſtánieſz?

Hiere: 25.
Ezech: 9.
1. Petri. 4.

Nie

Nie bedzieß niewinnym/ ále pijąc bedzieß pił. Bom przysiagł przez sam siebie/ mowi Pan: iż pustynia y vragánim/ y pußczą/ y przeklectwem bedzie Bozrá. A wßysthki miástá iego/ beda pustyniámi wiecznemi. Słyssenie słyssałem od Páná/ y poseł do narodow posłan iest/ zgromadźcie sie/ á chodźcie przećiwko nie°/ y powstańmy ku bitwie. Bom cie oto dał malutkim miedzy Narody/ wzgárdzonym miedzy ludźmi. Hárdość twoiá omyliłá cie/ y pychá sercá twoiego: kthory miesskaß w iáskiniach w skále/ á chceß vchwyćić wierzch pagorká/ gdy podnieśieß iáko Orzeł gniazdo thwoie/ z támtad cie ściágne/ mowi Pan. A bedzie Idumea pusta/ kożdy kthory poydzie przez nie/ zdziwi sie/ y bedzie pogwizdał nád wssystkiemi plagámi iey. Jáko wywrocona iest Sodomá y Gomorrhá/ y okoliczne miástá ich/ mowi Pan: Nie bedzie tám miesskał mąż/ y niebedzie w nim przebywał syn człowieczy. Otho iákoby Lew wynidzie z pychy Jordańskiey/ do cudnośći duzey: bo mu każe nagle bieżeć do niey: á ktoż bedzie wybrány/ ktore° bych mu przełożył? Abowiem kto iest mnie podobny? á kto mie zćierpi? Y ktory iest ten pásterz/ ktoryby sie zprzećiwił twarzy moiey?

Abdie: 1. Hiere: 48. Isaiæ. 47. Amos. 9. Hiere: 18. 19. & 50. Gene: 19. Hiere: 50.

A przeto słuchaycie rády Páńskiey ktora vczynił o Edom/ y myśli iego kthore myślił o obywáteloch Temán. Jeśli ich nie zrzuca/ málutcy z trzody/ ieśli nierozmieca y śniemi miesskánia ich. Od trzasku vpadku ich/ zátrzesłá sie ziemiá: krzyk ná morzu czerwonym słyssan iest głosu iego. Oto iákoby Orzeł wzbije sie y odleći: á rosthoczy skrzydłá swoie nád Bosrą: y bedzie serce mocarzow Idumey w on dzień/ iáko serce niewiásty ktora rodzi.

Psal: 136. Hiere: 48.

Do Dámásku. Zelżone są Emáth y Arfád: iż słuch bárzo zły vsłysseli/ záffrásowány są ná morzu: od troski vpokoić sie niemogł. Omdlał iest Dámássk/ obroćił sie w vćiekánie/ drżenie go ogárneło: vćisky boleśći trzymáły sie go/ nieinácżey iáko niewiásty rodzącey. Jákoż opuśćili miástho chwálebne/ miásto weselá? A przetoż beda pádáć młodzieńcy iego ná vlicách iego: y wssysthcy mężowie bitni vmilkną ná on dzień/ mowi Pan zásthepow. Y zápale ogien ná murze w Dámássku/ y popali mury miástá Benádád.

Isaiæ. 17. Amos. 1.

Do Cedar/ y do krolestw Asor/ ktore poráził Nábuchodonozor Krol Bábiloński. Tho mowi Pan: Wstańćie/ á wstąpćie do Cedár/ y poburzćie syny od wschodu słońcá. Przybytki ich/ y trzody ich zábiorą: skory ich/ y wssysthko naczynie ich/ y Wielbłady ich wezmą sobie: á zwołáią ná nie strách około. Vćiekayćie/ odbiegayćie wskok/ w iámách śiedźćie kthorzy miesskaćie w Asor/ mowi Pan: Boć wziął przećiwko wam rádę Nábuchodonozor Krol Bábiloński/ y vmyślił przećiwko wam myśli. Powstańćie á idźcie do narodu spokoynego/ y do thego ktory miesska śmiele/ mowi Pan: Ktorzy áni drzwi/ áni reglow máią: sámi thylko miesskáią. A beda Wielbladowie ich ná rozchwatánie/ y mnostwo dobythkow ná wydártki: y rosprossę ie ná wsselki wiátr/ kthorzy sie podstrzygli w koło: á ze wssech pogránicznych mieysc ich/ przywiodę zátrátę ná nie/ mowi Pan: Y bedzie Asor miesskánim Smokow/ spustossone áż ná wieki: Nie zostánie w nim mąż/ áni bedzie w nim syn człowieczy miesskał.

Isaiæ. 21.

Ktore sie stáło słowo Páńskie do Jeremiaßá Proroká przećiwko (Krolestwu) Elám/ ná przodku Krolesthwá Sedechiaßá Krolá Judskiego/ mowiąc: To mowi Pan zastepow/ Oto ia złamię łuk Elámow/ á odeymę moc ich. A w wiodę ná Elám cztery wiátry z czthrzech stron Niebá: y wywieię ie themi czterymá wiátry: ták że nie bedzie narod do ktorego by niezásli zbiegowie Elám. Y vczynię że sie bedzie lekáć Elám nieprzyiaćioł swoich/ y oblicznośći tych ktorzy ßukáią dusse ich: y przywiodę ná nie złe/ gniew popedliwośći moiey/ mowi Pan: á zá nimi posle miecz/ áż ie wytrácę. A postáwię stolec moy w Elám: wytráćiwßy z támtąd Krole y Kriążetá/ mowi Pan A w ostáteczne dni/ każę sie wroćić ietcom Elám/ mowi Pan.

Ezech: 3[illegible] Danie: [illegible]

Cap: 50.

Ze Bábilon miástho kthore śćiskáło w iectwie syny Isráelskie/ po ßczesliwym ich do swey ziemie wywiedzieniu/ do ßczedu miáło być spustossone od Krolow z pułnocy.

SŁowo ktore mowił Pan o Bábilonie/ y o ziemi Cháldeyskiey przez Jeremiaßá Proroká. Zwiástuyćie w narodziech/ y ogłośćie tho/ podnieśćie známię: iáwnie to sławćie/ á nietáyćie thego: mowćie ták/ Dobyte iest miásto Bábilon/ záwstydzony báłwan Bel/ zwyćiężony Merodách/ pohánbione są rythe obrázy iego/ przemożone są Báłwány ich. Abowiem wyćiągnął przećiwko niemu narod od pułnocy/ ktory ziemię iego położy pustynią: y niebedzie kthoby w nim miesskał/ od człowieká do bydlećiá/ y russyli sie á odessli.

Isaiæ. 13 & 47. Hiere: 25 & 51. Isaiæ. 46 Danie: 6

W te tám dni/ y ná on czás/ mowi Pan: Przyidą synowie Isráelscy/ sámi á synowie Judscy śnimi pospołu: chodząc á płácząc

I. Esd: 1

będą ſie ſpieſſyć/ á Páná Bogá ſwego będą
ſzukáć. Do Syonu będą drogi pytáć/ thám
obroćiwſſy twarzy ſwoie: Przyidą y będą
przyłożeni do Páná przymierzem wiekui-
ſtym/ ktorego żadne zápámietánie niezmy
Hiere: 21. Ezech: 36.
ie. Trzodą ſtrácona ſtał ſie lud moy: páſte-
rze ich zwiedli ie/ y dopuśćili ſie im tułáć
po gorách: z gory ná pagorek zeſſli/ zápom
nieli łożyſká ſwego. Kożdy ktory ie kolwie
náſſedł/ iadł ie: á nieprzyiaćiele ich mowi-
li: Nie zgrzeſſylichmy: przeto iż zgrzeſſyli
Pánu/ okraſie ſpráwiedliwośći/ á Pánu
ktory ieſt oczekawánim oycow ich. Odeydź
ćie ze śrzodku Bábilonu/ y z ziemie Chál-
deyſkiey wychodźćie: y badźćie iáko kozlatká
Hiere: 50.
przed trzodą. Bo oto ia wzbudzam/ á przy
wiodę do Bábilonu zebránie wielkich na-
rodow/ z Pułnocy: y będą przećiwko nie-
mu ſzturmowáć/ á potym będzie dobythe:
Strzałá iego thák iáko mężá mocnego zá-
bijáká/ prozno ſie niewroći. A będzie Chál
deyſka ziemiá wydártkiem: wſſyſthcy co ią
puſthoſzą będą pełni wydárthkow/ mowi
Iſaiæ. 47.
Pan. Bo ſie ráduiećie/ y wielkie rzeczy ro-
ſpráwiaćie/ rozdzieráiąc dziedzictwo mo-
ie: bośćie rozroſli by ćielcowie ná trawie/
á byczeliśćie by Bycy. Zelżoná ieſt niepomá
łu mátká wáſſá/ y porownáná z prochem/
ktora was porodziłá: otho oſtáteczniey ſſa
będzie miedzy narody/ y opuśćiáłá/ niedro
żna/ y ſucha. Dla gniewu Páńſkiego nie-
bedzie w niey mieſſkano/ ále wſſyſtká bę-
dzie w puſtynią obrocona/ kożdy ktory poy
Hiere: 18. 19. & 49.
dzie przez Bábilon/ zdziwi ſie bárzo/ y bę-
dzie pogwizdał dziwuiąc ſie wſſē plagam
iego. Gotuyćie ſie przećiwko Bábilonowi
wſſyſtcy okoliczni kthorzy ćiągniećie łuk/
zwoiuyćie ie/ niefolguyćie ſtrzáłam/ boć
zgrzeſzyło przećiwko Pánu. Okrzyk czyńćie
przećiwko niemu/ zewſſądći dáło rękę/
poupádáłyć fundámenty iego: pokáziły ſie
mury iego/ boć pomſtá to Páńſka ieſt/ pom
Exodi. 21. Leuit: 24. Ioel. 3.
śćieyćie ſie nád nim: iáko ono czyniło/ ták
wy też czyńćie iemu. Wytráććie oſiewácza z
Bábilonu/ y tego ktory wiec dzierży ſierp
czáſu żniwá: od oblicza mieczá gołębice/
ieden kázdy náwroći ſie do ludu ſwego/ á
káżdy z oſobna do ziemie ſwoiey vćieką.

Stádo rozpędzone ieſt Jzráel/ Lwi ie
4. Reg: 17. Iſaiæ. 10. 4. Reg: 25.
rozegnáli: Pierwſſy ie iadł Krol Aſsur: á
ten napoſlednieyſſy y kośći z niego wybrał
Nábuchodonozor Krol Bábilońſki. Prze-
toż też to mowi Pan zaſtępow Bog Jzrá
elſki/ Oto/ ia náwiedzę krolá Bábilońſkie°
y ziemię iego/ iákom náwiedził Krolá Aſ-
4. Reg: 19. Iſaiæ. 14.
syriyſkiego: y przywiodę záś lud Jzráelſki
do mieſkánia ie°/ y będzie ſie páſał ná gorze
Kármelu/ y Báſan/ á ná gorze Effráim y
Gáláád náſyći ſie duſſá iego. W támte dni

Hiere: 51.
y ná on czás mowi Pan/ ſſukáná będzie nie
práwość Jzráelſka/ á nie będzie iey: y
grzech Judſki/ á nie będzie náleźion: iż będę
miłośćiw tym ktore zoſtáwię.

Przećiwko ziemi tych/ co pánuią wſtąp:
á przećiwko obywátelom iey náwiedź/ roz
miec/ á zábiy ktore po nich ſą/ mowi Pan:
á ná wſſem vczyń podług tego iákom roſká
zał. Głos woyny w ziemi/ y zburzenie wiel
kie. Jákoż ſie złamał y ſkruſzył młot wſſyſt-
kiey ziemie: Jákoż ſie obroćiłá w puſtynią
Bábilon miedzy narody: Vśidliłem ćie/ á
poimanes ty Bábilon/ á niebaczyłoś: nále
zioneś y záchwycone/ iżeś Páná (ná tho)
wyzwáło. Otworzył Pan ſkarb ſwoy/ y wy
nioſł naczynie gniewu ſwego/ bo ma ſprá-
wę Pan Bog zaſtępow/ w ziemi Chałdey-
ſkiey. Chodźćie ſám do niey od oſtátecznych
kráiow ziemie/ otworzćie áby wolniey ſſli
ći coby ią tłoczyli: zmieććie z drogi kámie-
nie/ y vczyńćie z nich ſtoſy/ á zábiyćie ią: á
niech nic nie zoſtánie. Rozproścíe wſſyſtki
mocarze iey/ niech idą ná ſtrácenie: Biádá
im bo przyſzedł dzień ich/ czás náwiedzenia
ich.

Krzyk vćiekáiących/ y tych ktorzy ſie wym
knęli z ziemie Bábilońſkiey: áby zwiáſtowá
li ná Syonie pomſtę Páná Bogá náſſego/
pomſtę kośćiołá iego. Przyzowćie przećiw
ko Bábilonu w obec wſzytkie męże kthorzy
ćiągną łuk/ położćie ſie przećiwko niemu
Hiere: 50
wkoło/ áby żaden nie vſſedł: oddayćież mu
według vczynku iego: podług tego wſzyſt-
kie° co czyniło/ vczyńćie mu: boć ſie przećiw
ko Pánu wſpinało/ przećiwko ſwiethemu
Jzráelowi. A przeto będą pádáć młodzień
cy iego po vlicach iego/ y wſzyſcy mężowie
rycerſcy iego/ vmilkną ná on dzień/ mowi
Pan. Oto ia do ćiebie ty hárdy/ mowi Pan
Bog zaſtępow: bo przyſzedł dzień thwoy/
czás náwiedzenia twego. A pádnie ten py-
ſzny y obáli ſie/ á nie będzie kthoby go pod-
nioſł: y zápalę ogień w mieśćiech ie°/ y po
żrze á popali wſzyſtko około niego.

To mowi Pan zaſthępow/ Potwarz á
beſpráwie ćierpią ſynowie Jzráelſci/ ſpołu
y ſynowie Judſcy/ wſzyſcy co ie poimáli trzy
máią/ á niechcą ich wypuśćić. Odkupićiel
ich mocny: Pan wſzech zaſtępow imię iego
ſądem będzie bronił rzeczy ich/ áby prze-
ſtráſzył ziemię/ y zruſzył obywátele Bábilon
ſkie. Miecz (przyidźie) ná Cháldeyczyki/
mowi Pan: y ná obywátele Bábilońſkie/ y
ná kriążetá/ y ná mędrce iego. Miecz ná
wieſſczki iego/ ktorzy zgłupieią. Miecz
ná mocarze ie°/ kzorzy będą ſie báć. Miecz
ná konie iego/ y ná wozy iego/ y ná wſzyſtek
poſpolity lud ktory ieſt w poſrzodku iego:
á będą iákoby niewiáſty: Miecz ná ſkárby

iego/ktore beda rozdárte. Suchość ná wody iego bedzie/y wyſchna: iż ieſt ziemiá rytych obrázow/á w cudach beda ſie chlubić. A przeto beda ſmokowie mieſſkáć z ſſalonemi/z zboycámi (álbo dzikimi meżmi): y beda w nim mieſkáć Struſowie: y nie beda w nim wiecey mieſſkáć ná wieki / áni bedzie zbudowáne od narodu do narodu. Jáko Pan wywrocił Sodome y Gomorhe/y okoliczne (miáſtá) ich/mowi Pan: nie bedzie tám mieſſkał maż / áni bedzie w nim przemieſſkawał ſyn człowieczy.

Gene: 19.

Oto lud przychodzi od pułnocy/ y narod wielki/ y krolowie mnodzy ruſſa ſie od kráiow ziemie. Wezma łuk y tarcza: okrutni á nie lutościwi ſa: Głos ich bedzie ſſumieć á brzmieć by morze / á wſieda ná konie iáko maż gotowy ku boiowi przećiwko thobie corko Bábilońſka. Vſlyſſał Krol Bábilońſki powieść onych / y vpádły mu rece iego: vciſk go ogárnał / á boleść iáko niewiáſthe rodzaca. Oto iáko Lew wynidzie z nádetości Jordáńſkiey do piekności dużey: Bo mu każe pretko bieżeć kniey: Y ktoż bedzie thák wybrány ktoregobym przełożył iemu? Bo y kto ieſt mnie podobny: Y kto mie ścierpi? y ktory ieſt ten Páſterz ktoryby ſie záſtáwił twarzy moiey? A dla tegoż ſluchaćie rády Páńſkiey/ktora w ſwym rozumie poſtánowił przećiw Bábilonu: y myſli iego kthore vmyſlił przećiwko ziemi Cháldeyſkiey. Jeſli ich nie ściagna málutcy z trzod/ieſli nie bedzie rozmiotáne poſpołu y znimi mieſſkánie ich. Od krzyku poimánia Bábilońſkiego/zátrzeſlá ſie ziemiá / á wołánie miedzy narody ſlyſzáne ieſt.

Hiere: 50. Deute: 28. Hiere: 49.

Cap: 51.

Oznáymuie złe rzeczy kthore miály podkáć Bábilon y obywátele iego/ Od Medow narodu okrutnego.

To mowi Pan / Oto/ia podwiode ná Bábilon/y ná obywátele iego / ktorzy ſerce ſwoie pod nieſli przećiwko mnie: iákoby wiátr powietrza morowego. Y poſle do Bábilonu przewiwácże / y wywywieia go/ á poburza y ſkáża ziemie iego: iż przyſſli nań ze wſſad w dzień vtrapienia iego. Niewyćiagaj ktory ćiagnie łuku ſwe^o: á niewychodź w páncerz obleczony. Nieprzepuſſczaycie młodzieńcom iego / wybiyćie wſſyſtko rycerſtwo iego. Y beda pádáć zábići w ziemi Cháldeyſkiey/y ránny po kráinách iego. (Bo niebył owdowiał lud Jſráelſki y Judſki od Páná Bogá ſwego/Páná zaſtepow.) Ale ziemiá ich nápełnioná ieſt grzechem od ſwietego Jſráelſkiego.

Hiere: 25. & 50. Hiere: 50.

Vćiekaycie z posrzodku Bábilonu/ á záchoway ieden káżdy duſſe ſwoie/ niezámilczaycie nád nieprawośćia iego: boć ieſth czás pomſty iego od Páná/ on odda wzaiem iemu. Kielich złoty ieſt Bábilon w rece Páńſkiey / vpáiáiacy wſſyſtke ziemie: z iego winá pili narodowie/ á przetoż ſa zruſſone. Nagle vpádło Bábilon/y podruzgotáło ſie: wyjćie nád nim / przyłożćie żywice ná boleść iego/owa ſnadź ſie wyleczy. Leczyliſmy Bábilon/ á nie ieſt vzdrowiony/ opuśćmyſz go / á podź káżdy znas do ziemie ſwoiey: boć doſſedł áż do niebios ſad iego/y podnioſl ſie áż do obłokow. Wynioſl Pan ſpráwiedliwości náſſe/ podźcie powiádaymyż ná Syonie ſpráwe Páná Bogá náſſego. Záoſtrzaycie ſtrzáły/ á nápełniaycie ſáydaki: boć wzbudził Pan duchá Krolow Medſkich: á przećiwko Bábilonowi myſl iego ieſth/ áby go zátráćił: bo pomſtá Páńſka ieſt/ pomſtá kośćiołá iego. Ná murzech Bábilońſkich podnieśćie chorągiew: przyczyniaycie ſtrażey: poſtawćie ſtroże/gotuyćie záſadzki/ boć vmyſlił Pan y vczynił cokolwiek mowił przećiwko obywátelom Bábilońſkim. (Bábilonie) ktory leżyſz nád wielkimi wodámi / bogáthy w ſkárby/przyſſedł koniec twoy/ ná iedne ſtope wyćiećia twego.

Iſaiæ. 48. Hiere: 25. Iſaiæ. 21. Apoca: 14. & 18. Iudic: 2. 3 Reg: 11.

Przyſiagł Pan zaſtepow ná duſſe ſwoie/ że cie ták nápełnie ludźmi/ iáko Chrzaſſczámi/ á nád toba pioſnká márynárſka bedzie ſpiewáná. Kthory vczynił ziemie w mocy ſwoiey/ y ſpráwił okrag (świátá) w madrośći ſwoiey/ á roſtropnośćia ſwa roſpoſtárł niebioſá. Gdy on wyda głos/dziwnie ſie mnoża wody ná niebie: kthory podnoſi obłoki od kráiu ziemie / łyſkáwice w deſſcz vczynił: y wywodzi wiátry z ſkárbow ſwoich. Sthał ſie głupim kożdy człowiek od vmiejetnośći: záwſtydził ſie kożdy zlewácz w ſwym obrázie rytym: bo omylne ieſt ono co on vlał/ y duchá w nich niemáſz. Márne to ſa ſpráwy/y pośmiechu godne/ czáſu náwiedzenia ſwoiego zágina. Nie iáko the rzeczy/ieſt czaſtká Jákobowá: iż ktory wſzyſtkie rzeczy vczynił onći ieſt/ á Jſráel berło dziedzictwá ie^o: Pan zaſtepow imie iego.

Hiere: 22. Pſal: 134.

Roſtracaſz thy mnie horeża woienne/ á ia roſtrace ná thobie narody/ á wytrace w tobie Kroleſtwá: y rozbije ná tobie koniá/ y iezdzce iego: y roſtłuke ná tobie woz/ y tego ktory nań wſiada: Y roſtrace o ćie meżá y niewiáſte/ á rozbije o ćie ſtárego y dziećie y ſtłuke o ćie młodzieńcá y pánne / y roſtrace o ćie Páſterzá y trzode iego/y ſtłuke o ćie oraczá y robotny dobytek iego/ y potłuke o ćie Woiewody y Vrzedniki. A dla tego oddam Bábilonowi/ y wſſem obywáthelom

ziemie Cháldeyſkiey/ wſſyſtko źle ich ktore vczynili ná gorze Syon/ przed wáſſymi oczymá/ mowi Pan.

Oto ia do ciebie goro śmierć przynoßąca mowi Pan/ ktora zárażaß wſſyſtke ziemie: á wyciągne reke moie ná cie y wytocze cie z ſkał/ á dam cie ná gore ſpalenia. A nie wezmą z ciebie kámienia ná wegieł/ ani orcla ná grath/ ále bedzieß wiecznie zátrácona/ mowi Pan. Podnieście chorągiew w ziemi: trąbcie w trąbe miedzy Narody: potwierdzaycie ná Bábilon narody: przyzowcie przeciw niemu Krolow Arárát/ Menni/ y Aſcenez: policzcie przeciwko niemu woyſko/ przywiedźcie koniá iáko chrząſſczá zadłáſtego. Poświećcie przeciw iemu narody/ Krole Medſkie/ Woiewody iego/ y wſſyſtkie vrzedniki iego/ y wſſyſtke ziemie włádárſtwá iego.

Y zátrzeſie ſie ziemiá/ y zátrwoży ſobą: bo ſie ocknie przeciw Bábilonowy myſl Páńſka/ áby złożył ziemie Bábilonu puſtynią y ku mieſſkániu nieſpoſobną. Przeſtáli mocarze Bábilońſcy boiu/ mieſſkáli w twierdzách: pożártá ieſt moc ich/ y ſtáli ſie iáko niewiáſty: zápalone ſą przybytki iego połámáne regle ie°. Biegun biegunowi w droge zaydzie: á poſeł pothka ſie z poſłem: żeby zwiáſtowáli Krolowi Bábilońſkiemu iż dobyte ieſt miáſto od końcá áż do końcá: y brody záſkoczono/ á ieziorá zápalone ogniem/ y meżowie woienni ſthrwożyli ſie:

Abowiem to mowi Pan zaſtepow Bog Jſráelſki: Corká Bábilońſka iáko boiſko/ czás młocenia iey (przyſſedł): niedługo temu/ iż przyidzie czás żniwá iey. Ziadł mie/ pożárł mie Nábuchodonozor Krol Bábilońſki: vczynił mie czczym naczyniem: połknął mie by ſmok/ náthkał brzuch ſwoy roſkoſſą moią/ y wygnał mie. Nieprawość przeciwko mnie/ á ciáło moie ná Bábilon (niech przyidzie) powiáda mieſſkánie Syonu: á krew moiá/ ná obywáthele ziemie Cháldeyſkiey/ mowi Jeruzálem.

A przetoß to mowi Pan/ Oto ia bede ſądził ſpráwe twoie/ á pomſſcze ſie pomſthy twoiey: y ſpuſtoße Morze ie°/ y wyſuſſe źrzodło ie°. Y bedzie Bábilon gromádámi/ mieſſkánie ſmokow/ dziw y pogwizdánie/ przeto iż w nim nie bedzie obywátelá. Poſpołu by Lwi bedą ryczeć/ bedą ná ſobie koſmy tárgáć by Lwikowie. W goracości ich położe picia ich: y popoie ie/ áby poſneli/ y

Hiere: 51.

ſpáli ſen wieczny/ á nigdy nie powſtáli: mowi Pan: Dowiode ie by báránki ku zábiciu/ y iáko bárány z kozły. Jákoż dobyte ieſt Seſách/ y poimána ieſt nązacnieyſſá wſſytkiey ziemie: Jákoż ſie ſtáło ná podziwienie Bábilon miedzy narody: Wzdeło ſie ná Bábilon morze: mnoſtwe wáłow iego przykryty ieſt. Stáły ſie miáſtá iego podziwienim wielkim: ziemiá nieſpoſobna ná mieſſkánie y puſtá/ ziemiá w kthoreyby żadny nie mieſſkał/ áni poydzie/ przez nie ſyn człowieczy. Náwiedze też Belá w Bábilonie/ y wirzuce z vſt ie° co był połknął: á nie bedą ſie zbiegáć wiecey do niego Narodowie/ bo záiſte y mur ſie Bábilońſki obáli. Wynidźcie z pośrzod iego ludu moy: áby záchował ieden káżdy duſſe ſwoie od gniewu popedliwości Páńſkiey. Aby lepák nie odmiekło ſerce wáſſe/ y bálibyście ſie ſłuchow ktore bedą ſłyßáne ná ziemi: y przyidzie w rok ſłuch/ á pothym roku ſłuch (drugi)/ y nieprawość ná ziemi/ á pánuiący ná pánuiącego.

Dla tegoż oto dni nádchodzą/ że náwiedze ryte báłwany Bábilońſkie: á wſſyſthká ziemiá iego bedzie pohańbiona/ y wſſyſcy zábici iego vpádną w pośrzod iego. Y bedą chwałe wzdáwáć nád Bábilonem niebioſá y ziemiá/ y wßyſtko co w nich ieſt: iż z Północy przyidą nań drapieżnicy/ mowi Pan. A iáko vczynił Bábilon że padáli zábici w Jzráelu: thák z Bábilonu bedą pádáć pobici po wſſtornkiey ziemi. Ktorzyście vſſli mieczowi/ chodźcie/ nieſtoycie: wſpomnicie z dáleká ná Páná/ á Jeruzálem niech przyidzie wam ná myſl. Záwſtydziliſmy ſie/ iżeſmy ſłyßeli ſromotne prymowki: okryłá zelżywość oblicza náße: iż przyſſli obcy ná poświącenie domu Páńſkiego.

Hiere: 59.

A przetoż oto dni nádchodzą/ mowi pan á náwiedze ryte báłwány iego/ y we wßytkiey ziemi iego bedzie iekał zrániony. By też wſthąpił Babilon ná niebo/ y vpewnił ná wyſokości moc ſwoie: odemnie przyidą puſtoßyciele iego/ mowi Pan. Głos wrzaſku z Bábilonu/ y zburzenie á pothárcie wielkie z ziemie Cháldeyſkiey: Bo ſpuſtoßył Pan Babilon/ y wythrácił ſniego głos wielki/ á bedą brzmieć wełny iego/ iáko ſſum wod wielkich: dał dźwiek głos ich: iż przyſſedł ná nie/ to ieſt/ ná Bábilon/ drapieżnik/ y poimáni ſą mocarze iego/ y vwiednął łuk ich: bo mocny mściciel Pan oddáiąc odpłáci. A popoie Kriążetá iego/ y Medrce iego/ y Wodze iego/ y vrzedniki iego/ y mocarze iego: á bedą ſpáć ſen wiekuiſty/ y nie ocucą ſie mowi Krol/ Pan zaſtepow imie iego.

Hiere: 51.

To mowi Pan zaſtepow/ Mur Bábilońſki on náyſſyrſſy/ podkopánim bedzie podkopány/ y brony ie° wyſokie ogniem bedą wypalone/ á robotowánia ludzkie wniwecz/ y Narodow w ogień ſie obrocą/ á wyginą.

Słowo ktore przykazał Jeremiaß Prorok/ Sáráiaſſowi ſynowi Nerye/ ſyná Má

iſie / gdy ſſedł z Sedechiaſſem Krolem do Bábilonu / czwartego roku kroleſtwá iego A ten Sáráiáß był kriażećiem Proroctwá. Y ſpiſał Jeremiaß wßyſtko złe / ktore miáło przyść ná Bábilon w iedne kriegi: wßyſtkie ſłowá te ktore miáły przyść ná Bábilon. Rzekł tedy Jeremiaß do Sáráiaſſá / Gdy przyidzieß do Babilonu / á oglądaß / y przeczytaß te wßyſtkie ſłowá / rzeczeß: Pánie tyś mowił przećiwko mieſcu themu ábyś ię zátráćił: by nie był ktoby w nim mieſſkał od człowieká áż do bydlećiá / ázeby było wieczna puſtinia. A przeczytawſſy do końcá te kriegi / vwiążeß v nich kámień / y wrzućiß ie w pośrzod rzeki Euffráthen / á rzeczeß: Ták vtonie Bábilon / á nie powſtánie przed vtrapienim / ktore ia przywodzę nań / y będzie ſkáżony. Do thąd ſłowá Jeremiaſſowe.

Cap: 52.

O dobyćiu miáſtá Jeruzálem / o Sedechiaſſu ktore mu oczy wyłupiono / ſyny iego tuż przed nim pobito / á ſámego do Bábilonu záwiedziono / ſpalenie miáſtá wſſech rzeczy ták Krolewſkich iáko Kośćielnych y ludzkich zábránie // Pothym Krol Ewilmerodách wywiodł z ćiemnice Joáchimá Krolá Judſkiego / y okazał mu láſkę.

4. Reg: 24.

WJał Sedechiaß gdy począł krolowáć ieden y dwádzieśćia lat á krolował iedennaśćie lath w Jeruzálem / á było imie mátce iego / Amithál / corká Jeremiaſſowá z Lobná. Ten czynił złe rzeczy przed obliczym Páńſkim / podług wſſech rzeczy kthore czynił Joácym. Abowiem popędliwość Páńſka byłá nád Jeruzálem y nád Juda / áż ie wyrzućił od obliczá ſwego: y odſtał Sedechiaß od Krolá Bábilońſkiego.

4. Reg: 25. Hiere: 39.

Stáło ſie tedy dziewiątego roku Krolowánia iego / dzieſiąthego dniá / Mieſiacá dzieſiąthego: przyćiągnął Nábuchodonozor Krol Bábilońſki / ſam ſwą osobą / y ze wſſyſtkim woyſkiem iego / przećiwko Jeruzálem / y oblegli ie: y pobudowáli przećiwko niemu wieże á zameczki w koło. Y było miáſto w obleżeniu áż do iedennaſtego roku Krolá Sedechiaßá. Potym czwartego mieſiacá / dniá dziewiątego / záiął ſie głod w mieśćie: ták że iuż niemiał co ieść lud ziemie. Potym dobyto miáſtá / á wſſyſtcy mężowie iego woienni / vćiekli / wyſſedſſy z miáſtá w nocy drogą oney brony ktora ieſt miedzy dwiemá mury / á idzie do ogrodá Krolewſkiego / a ná then czás Cháldeyſki lud leżał około miáſtá / y vſſli drogą kthora bieży ná puſſczą. A woyſko Cháldeyſkie puśćiło ſie zá Krolem Sedechiaſſem / y poimáli go ná puſſczey / ktora leży przy Jerychu: á wſſyſtcy ſłudzy y lud iego roſpierzchnął ſie od niego. A gdy poimáli Krolá / przywiedli go do Krola Bábilońſkie° do Reblátá / kthore leży w ziemi Emáth: y mowił kniemu ſądy. Pobił tedy Krol Bábilońſki ſyny Sedechiaſſowe przed iegoż oczymá: ále y wſſyſtkie Kriążetá Judſkie pozábijał w Rebláthá. A nákoniec oczy dał wyłupić Sedechiaſſowi / y okował go w pethá / y przywiodł go Krol Bábilońſki do Bábilonu: y wſádził go do ćiemnice áż do śmierći iego.

Potym mieſiacá piątego dnia dzieſiątego / á to ieſt rok dziewiętnaſty Nábuchodonozorá Krolá Bábilońſkiego: wſſedł Nábuzárdán Kriąże rycerſtwá / ktory ſtawał przed Krolem Bábilońſkim / do Jeruzálem. Y zápálił dom Páńſki / y dom Krolewſki / y wſſytkie domy w Jeruzálem á wſſelki dom wielki ogniem ſpalił. A wſſyſtek mur około Jeruzálem zburzyło wſſyſtko woyſko Cháldeyſkie ktore było przy Hetmánie. Ale ten lud vbogi / y oſtátek ludu poſpolithego ktory był zoſtał w mieśćie / y zbiegi kthorzy byli zbiegli do Krolá Bábilońſkiego / y ine mnoſtwo / záprowádził Nábuzárdán kriąże rycerſtwá (do Bábilonu). Ale z vbogiego ludu ziemie / zoſtháwił Nábuzárdán Kriąże rycerſtwá / Winogrodniki / y oracze. Słupy też tákież Miedziáne ktore były w domu Páńſkim / y podſtáwki / v Morze miedziáne ktore było w domu Páńſkim / potłukli Cháldeyczykowie / á Miedź wſſyſtkę z nich zábráli do Bábilonu. Thákże y kotły y widełki álbo haczki / pſáltherze / czáße y możdżerzyki / y wſſyſtko naczynie miedziáne ktore ná poſludze były / zábráli. Y wiádrá / y kádzielnice / y kufliki / y miednice / y lichtharze / y możdżerzyki / y kubki: co ich kolwie było złotych / złote: cokolwie ſrebrnych / ſrebrne: zábrał ſprawcá rycerſtwá. Dwá ſłupy / iedno morze / ćielcow dwánaśćie miedziánych / ktorzy ſtháli pod podſtáwkámi / kthorych był náſpráwiał Krol Sálomon w domu Páńſkim: niebyło wagi miedzy thego wſſyſtkiego naczynia. Bo z ſłupow / ośmnaśćie łokći ná wyßſſą było w iednym ſłupie / á powrozek ná dwánaśćie łokći obtaczał go: á miąßſſość iego byłá ná czterzy pálce: á wnątrz był czczy. A Kápitelle ábo makowki ná obudwu miedziáne: wyſokość Kápitelle iednego / ná pięć łokći: á śiatki y ziárniſte iábłká ná koronce wkoło / á wſſyſtkie miedziáne. Tákież theż był y drugi ſłup / y iábłká ziárniſte. A było ziárniſthych iábłek kthore wiſiáły wkoło dziewięćdzieſiąth y ßeść: á wſſyſthkich iábłek ziárniſtych ſtho / były obthoczone śiatkámi.

3. Reg: 7

Wziął też sprawcá rycerstwá Sáráiaßá kápłaná pierwßego/ y Soffoniaßá kápłaná wtorego: y trzech strożow sieni. A z miástá wziął komorniká iednego/ kthory był vrzednikiem nád woiennemi mężmi: y siedm mężow z onych ktorzy widáli twarz Krolewską/ kthorych náleziono w mieście y pisárzá kxiąże rycerskie/ kthory wiec probował młodych rycerzow: y ßeśćdziesiąth mężow z ludu oney ziemie/ ktorych náleziono w pośrzod miástá. Te tedy zábrał Nábuzárdan Kxiąże rycerskie/ y przywiodł do Królá Bábilonskiego do Reblátá. Y pobił ie krol Bábilonski: á pomordował ie w Reblátá w ziemi Emát: y był záprowádzony lud Judski z swey ziemie (do Bábilonu).

Ten iest lud ktory záprowádził Nábuchodonozor siodmego roku trzy tysiące żydow/ y dwádzieściá y trzy. Osmnasthego roku Nábuchodonozor záwiodł z Jeruzálem ludzi ośmset/ trzydzieści y dwie. Roku trzeciego y dwudziestego krolá Nábuchodonozora/ záprowádził Nábuzárdan sprawcá rycerstwá/ ludu żydowskiego siedm set/ czterdzieści y pięć. A ták wßego ludu/ cztery tysiące/ y ßeść set.

4. Reg: 25.

Y stáło się trzydziestego y siodmego roku záprowádzenia Joáchin Królá Judskiego/ dwánastego miesiącá/ dwudziesthego y piątego dniá tegoż miesiącá/ podniosł Ewilmerodách Krol Bábiloński pierwßego roku krolowánia swego/ głowę Joáchiná Królá Judskiego: y wywiodł go z ciemnice. Y rozmawiał s nim dobre rzeczy: y postháwił stolec iego/ nád stholce inych Krolow ktorzy byli po nim w Bábilonie. A odmienił mu ßáty w ktorych siedział w ciemnicy y iádał chleb przed nim po wßystki dni żywotá swego. A potráwy iego/ potráwy wieczne dawano mu od Królá Bábilońskiego posthánowione ná káżdy dzień/ áż do dniá śmierci iego/ przez wßystkie dni żywothá iego.

Koniec Proroctw Jeremiaßowych.

Poczynaią się Płaczliwe narzekánia Jeremiaßá Proroká/ ktore po Żydowsku Cinot/ po grecku Threni/ z łácinskiego Lamentácie zową: Maią pięć Kápitul.

Stosunek przedeßłych rzeczy z poślednie mi/ kthorego ácz w Żydowskich kxięgách nienayduią: ále w niektorych się Bibliach náyduie.



Cap: I.

Stáło się/ gdy iuż był záwiedziony Lud Jsráelski do więzienia y Jeruzálem było zburzone: Siedział Jeremiaß płácząc/ y rzewno kwilił to płáczliwe nárzekánie nád Jeruzálem/ y w gorzkim vmyśle wzdycháiąc/ á łkáiąc/ rzekł.

Aleph. Jákoż (teraz) siedzi ono miásto sámo (niegdy) pełne ludu: stáłá się iákoby wdowá páni Narodow: Páni inych Powiátow/ stáłá się pod dánią.

2. Reg: 4.
4. Reg: 25.

Beth. Płácząc płákáłá w nocy/ á łzy iey ná policzkách iey: niemáß ktoby ią cießył ze wßech miłych iey: wßysthcy przyiaciele iey wzgárdzili nią/ y sthali się iey nieprzyiacioły.

Iob. 6.

Gimel. Záprowádził się Judá dla wielkiego vtrápienia/ y dla ciężkiey niewoley: mießkał miedzy narody/ a nie nálazł odpoczynku: wßystcy przeciwnicy iego poimáli go/ w vciskách iego.

Daleth. Drogi Syońskie łkáią/ przetho że niemáß tych ktorzyby przyßli ná vroczyste święta: Wßystkie brony iego pokáżone: kápłani iego łkáiący: pánny iego plugáwe/ á sámo ściśnione gorzkością.

He. Sthali się nieprzyiaciele iego głową/ nieprzyiaciele iego zbogáceni są: iż

Pan mowil nanie dla mnoſtwa niepráwo- ſći iego/ dziatki máte iego wiedzione ſa do wiezienia przed obliczem trápiacego.

Vau. A odeſſlá od corki Sionſkiey wſſel ka ochedoſnoſć iey: ſtháli ſie Kriażetá iey by báráni nienayduiacy páſtwey: y ſſli bez ſit przed wiodacym do wiezienia.

Zain. Wſpomniáto Jeruzálem ná dni vtrápienia ſwego/ y ná wykroczenia/ y ná wſſyſthkie pożadliwe rzeczy ſwoie/ kthore miáto ſtárádawná/ gdy padat lud iego w rece nieprzyiaćielſkie/ á niebyto pomocniká. Vyzrzeli ie nieprzyiaćiele iego/ á poſmiewáli ſie z Sobbot iego.

Heth. Grzech zgrzeſſyto Jeruzálem/ przetoż też ſtáto ſie nieſtátecnym: wſſyſtcy ktorzy ie wielbili/ wzgárdzili im/ iż vyzrze li zelżywoſć iego: áleono tkáiac/ obroćito ſie wſtecz.

Teth. Plugáſtwá iego ná nogách iego/ áni pámiethato ná koniec ſwoy: bárzo theż ieſt złożone/ niemáiac poćieſſyćielá: Weyzrzy Pánie ná vtrápienie moie/ boć ſie podnioſł nieprzyiaćiel moy.

Iod. Reka ſwoia ſiegnat nieprzyiaćiel do wßech pożadliwych rzeczy iego: Bo widziat iż weſſli Narodowie do Swiatnice iego/ o ktorycheś byt zákazat by nie wchodzili do kośćiotá twoiego. Deute:23.

Caph. Wſſyſtek lud iego tkáiacy/ y ßukáiacy chlebá: dáli wſſelákie koſſtowne rzeczy zá iadto ná poſilenie duſſe. Bácz to Pánie/ á pilnie obácz/ żem ći ſie ſtháto bárzo podtem. 4·Reg:6. Threno:2.

Lamed. O wy wſſyſtcy kthorzy idziećie droga/ pilnuyćie/ á przypátrzćie ſie/ ieſliże ieſt boleſć iáko ieſt boleſć moiá: bo mie iáko winnice obrat/ iáko mowit Pan w dzień gniewu popedliwoſći ſwey.

Mem. Z wyſokoſći zeſlat ogień w koſći moie/ á wyćwiczyt mie: rozrzućit ſieć ná nogi moie/ y obroćit mie wzad: potożyt mie opuśćiáta/ cáty dzień żátośćia ſkonána.

Nun. Czuto iárzmo niepráwoſći moich: ſtoczyty ſie w rece iego/ y wtożone ná moie ßyie: zemdlátá śitá moiá: dat mie Pan w reke z ktorey niebede mogt powſtáć.

Samech. Odiat Pan wſſyſtkie wielmożne Páni moie ze śrzodku mego: przyzwat przećiwko mnie czáſu/ áby potárt (meże) wyborne moie: Jáko w práſie ttoczyt Pan pánne corke Judſka.

Ain. Przetoż ia ptácze/ á oko moie wypuſſcza tzy obfite: iż ſie odemnie oddalit poćieſſyćiel/ náwrácáiacy duſſe moie: ſtáli ſie ſynowie moi ſtráconemi/ Bo ſie zámogt nieprzyiaćiel. Hiere:14. Threno:2.

Phe, Rozćiagnat Syon rece ſwoie/ nie máß ktoby ia poćieſſyt: Roſkazat Pan przećiwko Jákobowi/ Okoto niego nieprzyiaćiele iego: Státo ſie Jeruzálem miedzi nimi iákoby ſplugáwione przyrodzonemi rzeczámi niewieśćiemi.

Zadic. Spráwiedliwy ieſt Pan/ iżem vſthá iego pobudzit ku gniewániu. Stuchayćie proſſe pilnie wſſyſtcy ludzie/ á przypatrzćie ſie boleśći moiey: pánny moie/ y mtodzienci moi/ poſſli do wiezienia. Danie:9.

Coph. Przyzwatem prziyáćiot moich/ á oni mie podeſſli: káptani moi/ y ſtharcowie moi/ w mieśćie poginęli: iż nábywáli iádta ſobie/ áby byli poſilili duſſe ſwoie. Thre:2.

Res. Obácz moy Pánie żeć ſie fráſuie/ ztrwożyt ſie brzuch moy: wywroćito ſie ſerce moie we mnie ſámym/ boćiem petne gorzkoſći: przed miáſtem zábija miecz/ á domá śmierć podobná ieſt.

Sin. Styſſeli iż ia tkam/ á nie ieſth then kthoby mie ćieſſyt: Wſſyſtcy nieprzyiaćiele moi vſlyſſeli zte przygody moie/ rádowáli ſie ſtego/ iżeś ty vczynil: Przywiodteś dzień poćiechy/ á beda mi podobni.

Thau. Niech wnidzie wſſyſtko zte ich przed ćiebie: á obierz ie też by winnice iákoß y mnie obrat dla wſſech niepráwoſći moich: ábowiem mnogie ſa tkánia moie/ á ſerce moie żátoſne.

Cap. 2.

Aleph.

JAko okryt mrokiem w popedliwoſći ſwoiey Pan corke Sionſka: zrzućit z niebá ná ziemie ſtáwna Jzráelſka/ ani ſie rozpomniat ná podnożek nog ſwoich w dzień popedliwoſći ſwoiey. Threno:4. 1.Para:29. Pſal:98.

Beth. Zrućit ná dot Pan á nieprzepuśćit/ wſſyckie ozdobne rzeczy Jákobowe: pokáźit w gniewie ſwoim wſſyckie obronne budowania pánny Judſkiey y zrzućit ná ziemie/ pomázat kroleſtwo y Kriażetá iego.

Gimel. Zlamat w gniewie popedliwoſći ſwey wſſelki rog Jzráelſki: Odwroczyt zá ſie wſpák práwice ſwoie od obliczá nieprziyáćielſkiego: y zápálil w Jákobie nieinaczey iáko ogien pátáiaczy/ pożyráiacy w koto.

Daleth. Wyćiagnat tuk ſwoy iáko nieprziyáćiel/ vmocnit práwice ſwa iáko gtowny nieprzyiaćiel/ y pobit wßyſtko co iedno byto piekńego ná poyzrzenie w przybytku corki Syońſkiey/ wylat iáko ogień zagniewánie ſwoie.

He. Stat ſie Pan by nieprzyiaćiel: zepchnat ná dot Jzráelá/ obálit wßyſtki mu-

ry iego/ rozmiotał Báſzty iego / y zágeśćił w corce Judſkiey poniżonego y poniżona.

Hiere:7. Vau. Y rozmiotał rownie iáko ogrod namiot ſwoy/ zborzył przybytek ſwoy: zápámietał Pan w Syonie ſwietá y Sobbothy: á ná vragánie y ná zágniewánie popedliwośći ſwoiey Krolá y kápłaná.

Zain. Odegnał Pan Ołtarz ſwoy/ przeklał ſwiete mieſce ſwoie: wydał w rece nieprzyiaćielſkie mury wież iego: wydali głos w domu Páńſkim/ iáko w dzień vroczyſthy.

Heth. Myſlił Pan rozwálić mur corki Syońſkiey: rozćiagnał powrozek ſwoy / a nie odwroćił reki ſwoiey od zátrácenia: płákał párkan/ y mur ſie poſpołu rozſypał.

Hiere:52. Teth. Vtoneły w źiemi brony iego/ ſkáźił y podruzgotał regle iego / Krolá iego y kxiażetá iego w národziech: Niemáſz zákonu/ á prorocy iego nie náleźli widzenia od Páná.

Iod. Siedzieli ná źiemi / vmilkneli ſtárcowie corki Syon/ potrześli popiołem głowy ſwoie/ przepaſáli ſie włośienmi/ porzućili ná źiemi głowy ſwoie pánny Jerozolimſkie.

Threno:1. Caph. Vſthały od płáczu oczy moie/ ſtrwożyły ſie wnetrznośći moie: wybiegłá ná źiemie wathrobá moiá / dla ſtharćia gwałtownego corki ludu mego / gdy omdlewáły máłe dziatki/ y te ktore pierśi ſſa/ ná vlicach mieſckich.

Lamed. Mátkam ſwoim mowili: Gdzie ieſt Pſſenicá/ y Wino? gdy omdlewáli iáko ránni po vlicach mieſckich: gdy vmierali ná reku mátek ſwoich.

Mem. Komuż ćie przyrownam: álbo komu ćie przipodobie corko Jerozolimſka? z kim ćie zrownam/ á poćieſſe ćie pánno corko Syonſka? Boć wielkie ieſt iáko morze ſkáżenie twoie: Y ktoż ćie vleczy?

Hiere:5. 14. & 23. 27. & 29. Nun. Prorocy twoi wydáli thobie rzeczy fáłeſſne á głupie: ánić oznáymiáli nieprawośći twoiey/ áby ćie byli ku pokućie wyzywáli: ále widálić przymowánia fáłeſſne/ y wyrzucánia.

Samech. Klaſkáli nád toba rekomá wſſyſtcy ktorzy ſſli droga: pogwizdáli á kiwáli głowa ſwa nád corka Jerozolimſka / mowiac: Y onoż tho ieſt miáſtho / doſkonáłey pieknośći/ rozrádowánie wſſtornkiey źiemie?

Phe. Otworzyli ná ćie vſtá ſwoie wſzyſtcy nieprzyiaćiele twoi: krzykáli y zgrzytáli zebámi / á mowili: Pożrzemy: Otho dziś iuż ten dzień ktoregośmy czekáli/ náleźliźmy / widzieliſmy.

Leuit:26 Ain. Vczynił Pan co myſlił/ wypełnił mowe ſwa ktora był przykazał ode dni ſtárádawnych/ Skáźił/ á nieprzepuśćił/ y vweſelił nád toba nieprzyiaćielá/ á podwyzſzył rog nieprzyiaćioł twoich.

Deute:4. Zadic. Wołáło ſerce ich do Páná ná murzech corki Syonſkiey/ Wywiedź iáko rzeke łzy przez dzień y przez noc: nie day ſobie odpoczynku/ y niech nieprzeſtawa źrzenicá oká twoiego.

Coph. Powſtań/ Chwal w nocy ná poczatku czućia: Wyliey iáko wode ſerce ſwe przed oblicznośćia Páńſka/ podnieś kniemu rece twoie zá duſſe máłych dziatek twoich/ ktorzy pomárli głodem ná poczathku wſſech tretow.

4. Reg: 6. Threno: 4. Res. Obácz moy Pánie á przypátrz ſie pilnie kogoś ták bárzo iáko wino obrał/ á wiec iuż beda ieść niewiáſthy płod ſwoy/ dziathki máłe ná piedzi? gdyſz iuż ná ſwiethym mieyſcu Páńſkim zábiiáia Kápłaná y Proroká?

Sin. Leżeli po źiemi ná dworze dziećie y ſtárzec: pánny moie y młodzieńcy moi popádáli od mieczá: pobiłeś ie w dzień popedliwośći twoiey: pobiłeś / ániś ſie zlutował.

Thau. Przyzwałeś iáko ná vroczyſty dzień/ tych ktorzyby mie ſtráſſyli w około/ á niebył w dzień popedliwośći Páńſkiey kthoryby vćiekł/ ábył zoſtáwion: kthorem wychował y wyżywił/ nieprzyiaćiel moy potráćił ie.

Cap: 3.

Aleph.

JA mąż widzac chudobe moie w rozdze zápálczywośći iego. Aleph. Popadzał mie / y przywiodł w ćiemnośći / y nie w ſwiátłość. Aleph. Tylkoć ná mie obroćił / y náwroćił reke ſwoie cáły dzień.

Beth. Stára vczynił ſkore moie y ćiáło moie/ ſtárł we mnie kośći moie. Beth. Obudował około mnie/ y obtoczył mie żołćia y práca Beth. W ćiemnym mieſcu poſádził mie/ iáko vmárłe wiekuiſte.

Gimel. Obudował przećiwko mnie/ ábym nie wyſſedł: obćiażył peto moie. Gimel. Ale też y gdy bede wołał á prośił/ wypchnał modlitwe moie. Gimel. Zágrodził drogi moie kámieńmi gránowithemi ſcieſſki moie wywroćił.

Daleth. Stał mi ſie Niedzwiedziem ná zdrádzie leżacym: Lwem w mieſcach ſkrytych. Daleth. Scieſſki moie wywroćił/ á mnie zła mał / vczynił mie ſpuſtoſſonym Daleth. Wyćiagnał łuk ſwoy / á po-

stáwił mie sobie iáko cel przećiwko strzale.

He. Wstrzelił w nerki moie strzały sáydaku swego. He. Sthałem sie ná pośmiech wssemu ludu memu/ pieśnia ich (było tem) cáły dzień. He. Nápełnił mie gorzkośći/ vpoił mie piołunem.

Hiere: 20.

Vau. Y połamał ná porżad żeby moie/ nákarmił mie popiołem. Vau. Y wypedzona iest spokoiu duszá moiá / zápomniałem dobrych rzeczy. Vau. Y rzekłem/ zginał iuż koniec moy / y nádzieiá moiá od Páná.

Zain. Wspomni ná chudobe y ná wykroczenie moie / ná piołun y ná żołć. Zain. Pilnie to bede pámiethał/ y vschnie we mnie duszá moiá. Zain. To sobie rospomináiac w sercu moim / w Bogu bede miał nádzieie.

Heth. (Jesscze to) Miłosierdzia Páńskie że nie iesteśmy wynissczeni: żeć nie vstáły zlithowánia iego. Heth: Poznałem o świtániu/ że mnoga iest wiárá twoiá. Heth. Czastka moia Pan/ rzekłá dusszá moiá: y przetoż bede go czekał.

Psal: 15.

Teth. Dobryż to iest Pan tym ktorzy w nim nádzieie máia / dusszy tey ktora go szuka. Teth. Dobra rzecż iesth oczekáwáć z milczenim zbáwienia Bożego. Teth Dobra rzecż iest meżowi/ gdy poniesie iárzmo z młodośći swoiey.

Psal: 21.

Iod. Bedzie siedział sczegulny á bedzie milczał: iż sie wyniosł sam nád siebie. Iod. Położy w prochu vsthá swoie / owaby snáć była iáka nádzieiá. Iod. Da biiacemu sie lice swe/ bedzie syt vragánia.

Caph. Boć wżdy nie odpedzi náwieki Pan. Caph. Bo ácż odrzućił / ále sie zlutuie według mnostwá lutośći swoich. Caph. Abowiem nie poniżył z sercá swego áni odrzućił synow ludzkich.

1. Reg: 2.

Lamed. Aby sthárł pod nogámi swemi wssyszki wieźnie ziemie. Lamed. Aby náchylił sadu meskie° przed obliczności twarzy Nawyższego. Lamed. Aby przewroćił człowieká ná sadzie swoim/ Pan o tym nie wiedział.

Mem. Y ktoż iest tákowy ktoryby rzekł áby sie stáło/ gdy Pan nie roskazał? Mem. Z vsth Nawysszego niewynida áni złe áni dobre rzeczy? Mem. Y przecż szemrał człowiek żywy mąż zá grzechy swoie?

Nun. Dowiáduymy sie drog nász ych/ á szukaymy/ y wroćmy sie zás do Páná. Nun. Podnieśmy sercá násse y z rekámi do Páná ku niebu. Nun. Myśmy sámi nieprawie czynili/ á ku gniewuśmy wyzywáli: przetoż sie ty vprośić dáć niechceß.

Iob. 13.
Psal: 31.

Samech. Przykryłeś nas popedliwośćia/ y vbiłeś nas: pobiłeś nas á nieprzepuśćiłeś nam. Samech. Zásthawiłeś sie obłokiem/ aby do ćiebie niedosszłá modlitwá. Samech. Wykorzenieniem / y odrzuceniem / vczyniłeś mie w pośrzodku ludzi.

Eccleci: 3[...]

Phe. Rozdárli ná nas vstá swoie wssyscy nieprzyiaćiele nászy. Phe. Stráchem y sidłem sthało sie nam Proroctwo/ y skrussenie. Phe. Vpusty wod wywiodło oko moie/ w potárćiu corki ludu moiego.

Threno: 1

Ain. Oko moie vtrapione iest/ áni przestáło/ przeto że niebyło odpoczynku. Ain. Aleszby poyżrzał á obaczył Pan z Niebá. Ain. Oko moie odárło dusse moie / we wssystkich corkách miástá moiego.

Zadic. Łowiac vłowili mie iáko ptaká nieprzyiaćiele moi dármo. Zadic. Wpadł w iáme żywot moy/ á przyłożyli mie kámieniem. Zadic. Rozlały sie wody nád głowa moia / rzekłem: Iużem zginał.

Koph. Wzywałem imienia twego Pánie z Jeziorá naostáteczniey ssego. Koph. Głos słyssałeś moy: nieodwrácayże vchá thwego od łkánia mego / y wołánia mego. Koph. Przybliżyłeś sie (ku mnie) w dzień gdym ćie wzywał / rzekłeś mi: Nieboy sie.

Res. Sadziłeś Pánie rzecż dusse moiey odkupićielu żywotá mego. Res. Widziałeś Pánie nieprawość ich ná przećiwko mnie: osadźże sad moy. Res. Widziałeś ich wssystke zápálczywość/ wssystkie myśli ich przećiw mnie.

Sin: Słyssałeś vragánia ich Pánie / wssysthkie myśli ich przećiwko mnie. Sin. Vstá tych co powstawáli ná mie/ y rozmysłánia ich przećiwko mnie cáły dzień. Sin. Siedzenie ich y powsthánie ich obácz/ iáćiem iest piosnka ich.

Thau. Oddaż im wzaiem Pánie: według vczynkow rak ich. Thau. Daß im tarczá sercá praca á robothe thwoie. Thau. Bedzieß ie przesládował w popedliwośći twoiey/ á zetrzeß ie pod niebiosy Pánie.

Cap: 4.

Aleph.

TAkoż sie záćmiło złoto/ odmienitá sie bárwá naylepssa/ rozmiothane sa kámienie Swiathnice ná przodku wssysthkich vlic?

Beth. Synowie Syonscy zacni/ y odziani przedniey ssym złoté: iakoż zrownáni sa z naczyniem skorupiánym / z vczynienym á robota rak gárnczárskich?

Gimel.

Gimel. Ale y iedze obnáżyły pierſi/ kármiły mlekiem ßczenietá ſwoie: Corká ludu moiego okrutna iáko Strus ná puſſcy. *(…ie.34.)*

Daleth. Przyſchnał iezyk thego co ſſał do podniebienia iego od prágnienia: Málutcy proſili o chleb / á niebyło kthoby im go vłomił. *(…re:2.)*

He. Ci co vżywáli roſkoſſnie / poginęli ná drogách: ci co ſie wychowáli w Szárłáćie/ dárli ſie do gnoiu.

Vau. A ſtáłá ſie nieprawość corki ludu moie° wietßa niżli grzech Sodomczykow: ktorzy wywroceni ſą we mgnieniu oká/ á niepoimáły ich rece. *(…ne:19.)*

Zain. Bielſſy niżli ſnieg Názáreyczykowie iego / iáśnieyſſy niż mleko/ rumienſſy niżli ſtáre kośći Słoniowe/ pieknieyſſy niżli Száphir.

Heth. Poczerniáło bárziey niżli węgle oblicze ich/ á niepoználi ich ná vlicách: przyſchłá ſkora ich do kośći: vſchłá á ſthałá ſie iako drewno. *(…al:101.)*

Teth. Lepiey było tym ktore miecż pobił/ niżli tym ktorych pozábijał głod: bo ći powiedli wytrawieni niepłodnośćią ziemie:

Iod. Rece niewiaſt miłoſiernych/ wárzyły ſyny ſwoie: ſtáli ſie im potráwą w zborzenie corki ludu mego. *(…eute:28. .Reg:6. …hreno:2.)*

Caph. Wypełnił Pan popedliwość ſwoie/ wylał gniew zágniewánia ſwego/ y podniećił ogień w Syonie/ á wypalił fundámenty iego. *(…hre:2.)*

Lamed. Nie wierzyli Krolowie ziemſcy/ y wßytcy obywátele okregu/ żeby wßedł nieprzyiaćiel/ y nieſprzyiáżny człowiek bronámi Jerozolimſkiemi.

Mem. Dla grzechow prorokow iego/ y nieprawośći káplanow iego/ ktorzy wylewáli w poſrzod iego krew ſpráwiedliwych. *(Gene:9.)*

Nun: Błakáli ſie ſlepi po vlicach/ pomázáli ſie krwią: á gdy niemogli/ dzierżeli faldziſte ßáty ſwoie.

Zamech. Oddzeyćie ſplugáwieny/ wołáli ná nie Oddzeyćie idźćie precz/ nie tikayćie ſie/ bo ſie ſwárzyli y burzyli: powiedzieli miedzy narodámi/ Nie bedą wiecey mieſſkał miedzy nimi.

Phe. Oblicze Páńſkie rozdzieliło ie/ nie vczyni by miał weyzrzeć ná nie: niewſthydzili ſie oblicza káplańſkiego / áni ſie ſmilowáli nád ſtáremi.

Ain. Gdyſmy ieſſcze w cále byli / vſtáły oczy náſſe ná márny rátunek náß/ gdyſmy ſie pilnie zápátrzáli ná on narod ktory nas zbáwić niemogł.

Zadic. Slizáły ſie ſtopy náſſe ná drodze vlic náſſych/ przybliżył ſie koniec náß/ wypełniły ſie dni náſſe/ bo iuż przyſſedł koniec náß.

Coph. Pretſſy byli ći co nas gonili niż Orłowie niebieſcy: po gorách gonili nas/ ná puſſczey záſadzki ná nas czynili. *(Hiere:4. Abacuc.1.)*

Res. Duch vſth náſſych/ Chryſtus Pan poiman ieſt w grzechách náſſych: kthoremuſmy mowili/ w ćieniu twoim bedziemy żyć miedzy narody. *(Gene:2.)*

Sin. Rozráduy ſie á rozweſel corko Edomſka kthora mieſſkaß w ziemi Hus: y do ćiebie też doydzie kielich/ vpijeß ſie/ y obnáżona bedzieß.

Thau. Wypełnitá ſie nieprawość twoiá corko Syonſka/ iuż wiecey ktemu (myſli) nieprzyda/ áby ćie miał przenieść: Náwiedził nieprawość twoie corko Edomſka odkrył grzechy twoie.

Cap: 5.

MOdlitwá Jeremiaſſá Proroká.

ROſpomin ſie Pánie na to co ſie nam przydáło: pilnie bácz á ogladay zelżywość náſſe. Dziedzictwo náſſe obrocono ieſt do obcych domy náße do cudzich. Stáliſmy ſie ſirotámi bez oycá: mátki náſſe ſą iáko wdowy. Wode náſſe piliſmy zá pieniadze: drwá náſſe kupowáliſmy ſobie zá płacą. Nád ßyiámi náſſymi zámierzáli ſie / ſprácowánym nie dawano odpoczynku. Egipthowi podáliſmy rece/ y Aſsyriyczykom: byſmy ſie iedno chlebá náiedli. Oycowie náſſy zgrzeſſyli/ á iuż ich niemaß: á myſmy ich nieprawośći noſili. Studzy byli pány náſſymi: Niebył ktoby nas wykupił z reki ich. Zá niebeſpiecznośćią duß náſſych przynoſiliſmy ſobie chlebá/ od twarzy mieczá ná puſſczey. Skorá náßá iáko piec wygorzáłá/ od ćieſſkey nawálnośći głodu. Niewiáſty ná Syonie ponizáły/ y pánny w miáſtách Judſkich. Kriażetá reką obieſſone ſą: oblicza ſtárych ludzi niewſtydziły ſie. Młodziencow niewſthydliwie vżywáli: á dziatki ná drzewie vpádáły. Starcowie poginęli z bron: Młodzi z koru ſpiewáiących. Vſtáło weſele ſercá náßego: obroćił ſie w żáłość kor náß. Zpádłá korona z głowy náſſey: biádá nam / iżeſmy zgrzeſſyli. A dla tego żáłoſnem ſie ſtáło ſerce náſſe/ przeto záćmiły ſie oczy náſſe. Dla gory Syon iż zgineła: Liſſki chodziły po niey. Ale ty Pánie ná wieki trwáć bedzieß/ ſtolec twoy od rodzáiu do rodzáiu. Czemuż nas wiecznie zápominaß? opuśćißże nas *(Hiere:19. Ezech:18.)*

Hiere: 31. ná długość dni: Náwroć nas Panie k sobie á náwrocimy sie: Odnow dni násse/ iáko od początku. Ale zárzućiwssy odegnałeś nas/ rozgniewáłeś sie ná nas przezliß bárzo.

Koniec płáczliwego nárzekánia Jeremiassá Proroká:

Proroctwo Barucha Proroka.

Kxiegi Báruchá Proroká sa o słowiech ktore czedł wieźniom w Bábilonie: Też wspomina o náwroceniu z wiezienia/ y o rzeczách przyszłych. Maia Kápitul sześć.

Cap: I.

Zydowie z Bábilonu posłáli kxiegi Baruchowe zydom do Jeruzálem pospołu z pieniadzmi zebránemi. áby oni offiáruiac zupełne offiáry Pánu modlili sie zá nimi/ y zá Nabuchodonosorá Krolá y syná iego Báltázárá/ á spowiádáli sie grzechow swoich.

TE sa Słowá kxiag ktore nápisał Baruch syn Nerie/ syná Máásyassowego/ syná Sedechiassowego/ syná Sedei/ syná Helchiassá w Bábilonie piatego roku/ siodmego dniá miesiacá/ od czásu ktorego dobyli Cháldeycykowie miástá Jeruzálem/ y wypalili ie ogniem. (4. Reg: 25.) A czytał Baruch słowá thych kxiag w vssy Jechoniassá syná Joácymá Krolá Judskiego/ y w vssy wszystkiego ludu przychodzacego do kxiag: y w vssy mocnych synow Krolewskich/ y w vssy stárszych/ y w vssy ludu/ od namnieyssego do nawiecżssego/ tych wssystkich ktorzy mieszkáli w Babilonie/ przy rzece Sody. Ktorzy y słucháiac płakáli/ y pościli/ y modlili sie przed obliczności Páńska.

A názbieráli pieniedzy/ według tego iáko czyia reká mogłá przemoc: y posłáli do Jeruzálem do Joácymá syná Helcyassá syná Silom káplaná/ y do káplanow/ y do wszego ludu kthory mogł być náleziony przy nim w Jeruzálem/ gdy wzieli naczynie kościołá Páńskiego/ ktore było zábráne z kościołá/ áby ie zasie posłáli do ziemie Judskiey/ dziesiathego dniá miesiacá Sybán/ nácynie srebrne ktore był spráwił Sedechiasz syn Jozyassá Krolá Judskiego/ gdy był poimał Nábuchodonozor Krol Bábiloński Jechoniassá/ y Kriazethá/ y wieźnie/ y mocarze/ y lud ziemie z Jeruzálē/ á záprowadził ie do Bábilonu. Y rzekli: (Deute: 14.) Oto posłálismy do was pieniadze/ zá ktore nákupcie zupełnych offiar/ y kádzidłá/ á naczyncie Mánny/ offiáruyćieß zá grzech ná ołtarzu Páná Bogá nássego: á modlcie sie zá zdrowie Nábuchodonozorá krolá Bábilońskie^o (Hiere: 29; 1. Timo: 2) y zá zdrowie Báltházárá syná iego/ áby były dni ich iáko dni niebieskie ná ziemi. Aby nam dał Pan moc/ y oświećił oczy násse/ ábysmy żyli pod ćieniem Nábuchodonozorá Krolá Bábilońskie^o/ y pod ćieniem Báltházárá syná iego/ ážebysmy im służyli ná wiele dni/ ábysmy też nálezli łáskę przed obliczności ich. Modlcie sie też y zá nas sáme Pánu Bogu nássemu: bosmyć zgrzessyli Pánu Bogu nássemu/ á nie odwroćiłáć sie popędliwość ie^o od nas do dzisia dniá. A czythaycie the kxiegi kthoresmy posłáli do was/ áby były czythāne w kośćiele Páńskim/ w dzień vroczysty/ y w dzień przystoyny.

A bedziećie mowić Pánu Bogu nássemu spráwiedliwość: ále nam záwstydzenie oblicza nássego/ iáko iest ten dzień/ wssystkiemu ludu Judskiemu/ y tym ktorzy mieszkáia w Jeruzálem/ Krolom nássym/ y Kriażetom nássym/ y káplanom nássym/ y prorokom nássym/ y oycom nássym. (Baruch. 2; Dane: 9) Zgrzessilichmy przed Pánem Bogiem nássym/ á nie wierzylismy/ nie duffáiac mu: y nie bylismy poddáni iemu/ ánismy słucháli głosu Páná Bogá nássego/ ábysmy byli chodzili w przykazániu iego ktore nam dał. Od onego dniá kthorego wywiodł oyce násse z ziemie Egiptskiey/ áż do tego dniá/ bylismy nie wiernemi przed Pánem Bogiem nássym: A rosprosseni odsthapilismy/ ábysmy nie słucháli głosu iego. Y trzymáło sie nas wiele złego/ y przeklectwá/ ktore postánowił Pan Moizessowi słudze swemu/ ktory wywiodł oyce násse z ziemie Egiptskiey/ (Leuit: 26; Deute: 28) áby nam dał ziemię opływáiaca mlekiem y miodem/ iáko po dziś dzień: A nie słucháli smy głosu Páná Bogá násse^o/ podług wssystkich słow Prorockich ktore słał do nas/ y do Sedziow nássych: ále odesslismy ieden kàżdy w zmysł sercá swego złośćiwe^o/ sprá-

wuiac Bogom obcym / czyniac złe rzeczy przed oczyma Páná Bogá nássego.

Cap: 2.

Zydowie będac w niewoli wyznawáia grzechy swoie / że dla nich przypádło ná nie wssystko złe / co im było opowiedziano przez proroki / á ták prossac o miłosierdzie / kthore był obiecał dáć przez Moizessa thym ktorzyby sie vpámietáli á náwrocili.

Danie: 9.

Rzetoż postánowił Pan Bog náß słowo swoie ktore mowił do nas / y do Sedziow nássych kthorzy sadzili lud Izráelski / y do Krolow nássych y do Kriazath nássych / y do wssysthkiego ludu Izráelskiego y Judskiego: áby przywiodł Pan ná nas wielkie złe rzeczy / ktore sie nie stáły pod niebem / iáko sie stáły w Jeruzálem / podług onego co nápisano w Zakonie Moizessowym / áby iadł człowiek ciáło syná swego / y ciáło corki swoiey. Y dał ie pod moc wssystkich Krolow ktorzy sa około nas / ná vragánie / y ná spustossenie / y miedzy wssystkimi ludzmi / do ktorych nas Pan rozmiotał. A stálismy sie ze spodku / a nie z wierzchu: iżesmy zgrzessyli Pánu Bogu nássemu nie będac posłußny głosu iego.

Deute: 28. 4. Reg: 6.

Pánu Bogu nássemu spráwiedliwość: ále nam y oycom náßym záwstydzenie oblicza / iáko iest dzisieyssego dniá. Abowiem opowiádał nam Pan to wssystko złe / ktore przyssło ná nas: á mysmy nie prosili oblicza Pána Bogá nássego / ábysmy sie byli náwrocili kożdy z nas od drog nássych bárzo złych. Y był czuynym Pan we złych rzeczach / á przywiodł ie ná nas: bo spráwiedliwy iest Pan we wßech skutkach swoich / ktore nam przykazał: á nie sluchálismy głosu iego / ábysmy byli chodzili w przykazániach Páńskich / ktore dał przed obliczym náßym.

Baruch. 1.

A teraz Pánie Boże Izráelski / kthorys wywiodł lud twoy z ziemie Egipthskiey w rece mocney / y w známionach / y w cudach y w mocy thwoiey wielkiey / y w rámieniu wysokim / á spráwiłes sobie imie iáko iesth dzisieyssego dniá: zgrzessylismy niepobożniesmy czynili / nieprawiesmy dziáłáli Pánie Boże náß / we wßech spráwiedliwosciach twoich: Niechże sie odwroci gniew twoy od nas: boć nas iuż bárzo máło zostáło miedzy narodámi / dokades nas rozproßył. Wysłuchay Pánie prosby náße / y modlitwy násse / á wiwiedz nas dla sam siebie á day nam náleść łáske przed oblicznoscia tych ktorzy nas záwiedli: áby wiedziáłá wßystká ziemiá / iżes ty iest Pan Bog náß / á iż imie twoie wzywáne iest nád Izráelem: y nád rodem iego. Weyzrzy Pánie z domu twego swiethego ná nas / á przychyl vchá swoiego / y wysłuchay nas.

Danie: 9. 2. Par: 6.

Deute: 26. Isaiæ. 63. Psal: 113.

Otworz oczy twoie / á oglądáy: żeć nie vmárli ci kthorzy sa w piekle / kthorych duch wzieti iest od wnetrznosci ich / dádza cześć y vspráwiedliwienie Pánu / ále dußá ktora w zásmuceniu położona iest / prze wielkość złego / ktora chodzi schyliwssy sie y mdłá / y oczy schadzáiace / á dussá łáczna tá dawa tobie cześć y spráwiedliwość Pánu. Bo nie podług spráwiedliwosci oycow nássych my wylewamy prosby / á prosimy miłosierdzia przed oblicznoscia twoia Pánie Boże náß: ále iżes zesłał gniew twoy y zápálczywość twoie ná nas / iákos mowił przez proroki sługi twoie / tymi słowy.

Hiere: 27.

To mowi Pan / Nákłońcie rámienia wáßego / y ssyie wássey / á robcie Krolowi Bábilońskiey: y będziecie siedzieć w ziemi ktoram dał oycom wássym. Ale iesli nie będziecie słucháć głosu Páná Bogá wássego / ábyscie robili Krolowi Bábilońskiemu: zátrácenie wásse vczynie z miast Judskich / y z Jeruzálē / y odeyme od was głos wesela / y głos rádosci / y głos oblubienicá / y głos oblubienice / á będzie wßysthká ziemia bes stop tych coby w niey miesskáli. A nie vsłucháli głosu twego / áby robili Krolowi Bábilońskiemu: y potwierdziłes słowá twoie kthores mowił przez sługi twoie Proroki / áby były przenieśione kosci krolow nássych: y kosci oycow nássych z mieyscá swego. A oto porzucone sa ná goracu słonecznym / y ná mrozie nocnym: á pomárli w bolesciach co nagorssych / w głodzie w mieczu / y w wygnániu. Y położyłes kosciół w ktorym wzywáne iest ime twoie / iáko ten dzień: dla nieprawosci domu Izráelskiego / y domu Judskiego. Y vczyniłes w nas Pánie Boże náß / według wsselkiey dobroci swoiey / y według wssystkiego zmiłowánia twego onego wielkiego: iákos mowił przez sługe twego Moizessá / w on dzień gdys mu roskazał pisáć Zakon twoy przed syny Izráelskiemi mowiac. Nie będziecieli słucháć głosu mego / thedy tho wielkie mnosthwo / obroci sie w namnieysse miedzy Narody / gdzie ia ie rozmiece: boć ia wiem że mie nie będzie słuchał then lud. Jest bowiem then lud twárdey krzczyce: á obroci sie ku sercu swemu w ziemi iectwá swego: á zwiedza żem ia iest Pan Bog ich: y dam ia im serce / y zrozumieia: y vssy / á będa słucháć. A będa mie chwalić w ziemi niewolstwá swego y będa pámietáć ná imie moie. Y odwroca sie od twárdego grzbietu swego / y od złosciwosci swoich / iż wspomiona ná droge oycow swoich / kthorzy zgrzessyli przeciwko mnie. A odwołam ie záśie do ziemie kthoram

Deute: 4. & 28.

ram przyſiagł oycom ich/ Abrahámowi/
Izáákowi/ y Jakobowi/ y bedą w niey pá-
nowáć y rozmnoże ie/ á nie bedą vmnieyſſe-
ni. Poſtánowie im też Teſtáment iny wie-
kuiſty/ ábym im był za Bogá/ y oni bedą mi
zá lud: á nie ruſſe wiecey ludu moiego ſy-
now Izráelſkich z ziemie kthoram im dał.

Cap: 3.

Modlitwá wieźniow żydowſkich w niewoli bedą-
cych ku Pánu Bogu o zlithowánie/ gdyż ſie iuż chcą
ode złości odwrocić. Madrość gdzie náydowána by-
wa/ o wcieleniu Páná Kryſtuſowym.

A teraz Pánie wſſechmocny Bo-
że Izráelſki/ duſſá w vciſkach
y duch ściśniony woła do cie-
bie: Słuchay Pánie á zmiłuy-
ſie/ boś ieſt Bogiem miłoſier-
nym/ zmiłuyże ſie nád námi: boſmyć zgrze-
ſſyli przed tobą. Bo ty ſiedziś ná wieki/ á
my poginiemy wiecznie? Pánie wſſechmo-
cny Boże Izráelſki wyſłuchay teraz mod-
litwe pomárłych Izráelſkich/ y ſynow ich/
ktorzy zgrzeſſyli przed tobą/ á nie ſłucháli
głoſu Páná Bogá ſwego/ y przypoiły ſie do
nas złe rzeczy: Niechciey pomnieć ná nie-
práwości oycow náſſych/ ále wſpomni ná
reke ſwą/ y ná imie twoie thego tho czáſu
Boś ty ieſt Pan Bog náſſ/ á bedziemy cie
chwálić Pánie/ boś przeto dał boiaźń ſwą
w ſercá náſſe/ zebyſmy y wzywali imienia
twego/ y chwalili cie w iectwie naſſym:
bo ſie náwrácamy od niepráwości oycow
náſſych ktorzy z grzeſſyli przed tobą. A oto
my ieſteſmy dziś w iectwie náſſym/ ktory-
meś nas roſproſſył ná pohánbienie náſſe/
y ná przeklectwo/ y ná grzech/ według w-
ſſech niepráwości oycow náſſych ktorzy od
ſtapili od ciebie Pánie Boże naſſ.

Słuchay Iſráelu przykazania żywotne-
go: bierz ſobie w vſſy ábyście vmieli roſtro-
pnosć. Co to ieſt Iſráelu żeś ty ieſt w ziemi
nieprzyiaciół twoich? Záſtárzałeś ſie w cu-
dzey ziemi/ ſplugáwiłeś ſie z vmárłemi: po-
czytaneś z tymi kthorzy ſtepuią do pieklá.
(toć to ieſt) Opuściłeś ſtudnice madrości.
Bo byś thy był po drodze Boſkiey chodził/
iście byś był zmieſſkał w pokoiu ná ziemi.
Wywiáduyże ſie gdzieby byłá roſtropnosć/
gdzie cnothá/ gdzie rozum: chceſſli ſie zá-
raz dowiedzieć gdzie ieſt długowieczność
żywotá/ y pożywienie/ gdzieby byłá świá-
tłość oczu/ y pokoy. Kthoż nálazł mieyſce
iey? Y ktoż wſſedł do ſkárbow iey? Gdzieſſ
teras ſą Kniażetá Narodow/ y ci co pánu-
ią nád beſtyámi ktore ſą po ziemi? ktorzy z
ptaki niebieſkiemi krotofile ſtroią? Ktorzy
Srebro ſkárbią/ y Złoto w ktorym vfáią
ludzie/ á końcá niemáſſ nábywániu ich?
ktorzy Srebro kuią y pieczliwi ſą: y niemáſſ
náleźienia ſpraw ich?

Wykorzenieni ſą/ á do pieklow zſtapili/
y ini ná ich mieſce powſtháli. Młodzieńcy
widzieli świátłość/ y mieſſkáli ná ziemi: á-
le drogi kárności niewiedzieli/ áni zrozu-
mieli ściesſek iey/ áni iey przyieli ſynowie
ich/ od oblicza ich dáleko ſie ſtáłá: Nieſły-
cháć było o niey w ziemi Chánánieyſkiey/ á-
ni iey widziano w Temán: Synowie też A-
gár ktorzy pilnie ſſukáią roſtropności kto-
ra z ziemie ieſt/ kupcowie ziemſcy/ y The-
mán/ y báiácze/ y wynaydziciele madrości
y rozumności: ále drogi madrości niewie-
dzieli/ áni im przyſſły ná pámieć ściesſki iey.

O Iſráelu/ iáko wielki ieſt dom Boży/ y
niezmierne mieyſce dzierżáwy iego? Wiel-
ki ieſt/ á końcá niema/ wyſoki y niezmier-
ny. Thám byli oni záwołáni á známienici
Obrzymowie oni ktorzy od początku byli/
wzroſtu wielkiego/ vmieli woyne. Nie teć
ſobie obrał Pan/ ánić teżci droge roſtro-
pności nálezli: przetoż też zgineli. A iż nie-
mieli madrości/ záginęli prze ſwą niema-
drość. Y kto wſtapił do niebá/ á wziął ią/ y
wywiodł ią z obłokow? Kthoż ſie przepłá-
wił przez morze/ á nálazł ią/ y przynioſł ią
nád złoto wyborne? Niemáſſ thego kthoby
mogł wiedzieć drogi iey/ áni kthoby mogł
wynáleść ścieſſki iey: ále ktory wſſyſtkie rze-
czy vmie/ ten ią zna/ y wynálazł ią roſtro-
pnością ſwoią: ktory zgotował ziemie w
wiecznym czáſie/ y nápełnił ią źwierzęth o
dwu y o czterzech nog: kthory wypuſſcza
świátło/ á idzie:/ y wzowie go/ y ieſt mu po-
ſłuſſne ze drżeniem. Gwiazdy thakież dáły
świátło w ſtrażách ſwoich/ y rozweſeliły ſie
wezwáne ſą/ á rzekły: Jeſteſmy gotowe. Y
świećiły mu z wdzięcznością/ onemu kto-
ry ie ſtworzył. Then ieſt Bog náſſ/ y niebe-
dzie mian iny przećiw niemu. Then wyná-
lazł wſſelką droge kárności/ y dał ią Jako-
bowi ſłudze ſwemu/ y Iſráelowi miłemu
ſwemu: Pothym widzian ieſt ná ziemi/ y z
ludźmi obcował ieſt.

Hiere: 2.

Deute: 4.
Hiere: 23.
Pſal: 144.

Gene: 1.

Ioſue. 10
Eſaie. 38
Eccleci. 4

Ioan: 1.

Cap: 4.

Jeruzálem litnie ſpuſtoſſenia ſwego/ vpomina ſyny
ſwoie áby byli dobrey myſli/ iż iáko dla złości ich dał
ie do więzienia nieprzyiaćielom/ ták nieprzyiaćiele ich-
ma záś ſtłumić.

TE ſą Kniegi przykazánia Bo-
żego/ y zakon kthory trwa ná
wieki/ wſſyſtcy kthorzy ij trzy-
máią/ przyidą ku żywothowi:
ále ktorzy go opuſſczáią/ przyy-

da ku śmierci. Náwroć sie Jákobie/ á chwyć sie go/ chodź drogą ku blásku ieº prze ćiw świátłośći iego. Niedaway inemu cći á slawy twoiey/ á dostoieństwá swego narodowi obcemu. Błogosláwieniśmy Jsráelu: iż te rzeczy ktore sie Bogu podobáią/ nam są iáwne. Bądź lepssey myśli ludu Boży/ pámietliwy Jsráelu. Záprzedániśćie narodom/ nie ná zátrácenie: ále przetho iżeśćie w gniewie Bożym wyzwáli Páná ná gniew/ iesteśćie też wydáni przećiwnikom. Abowiem pobudziliśćie thego ktory was vczynił Bogá wiecznego/ offiáry czyniąc dyabelstwu á nie Bogu. Zápámietáliśćie bowiem onego ktory was wychował á zásmucáliśćie mámke wássę Jeruzálem. Bo widziáło (Jeruzálem) karánie od Bogá przychodzące ná was/ y mowiło/ Słuchayćie pogránicżni Syonu: boć przywiodł ná mie pan żał wielki: bom widziáło więzienie ludu moieº/ synow y corek moich/ ktore ná nie przywiodł Wieczny. Bo chowáłám ie z rádośćią: á opuśćiłam ie z płáczem y z żáłośćią. Niech sie żaden nieráduie że mnie wdowy y osierociáłey: od wielu iestem opusscżoná/ dla grzechow synow moich/ że sie vchylili od zakonu Bożego. A spráwiedliwośći iego niewiedzieli áni chodzili drogámi przykazań Bożych/ áni śćiesskámi prawdy ieº z spráwiedliwośćią chodzili. Niech przyidą pogránicżni Syonu/ á niech wspomináią ná więzienie synow y corek moich/ ktore ná nie przywiodł Pan wieczny. Boć przywiodł ná nie narod z dáleká/ narod niecnotliwy/ á inego iezyká: ktorzy sie niewstydzili stárcá/ áni sie zlutowáli nád dzieććiem: y záwiedli precż miłe mnie wdowy/ y przez synow sámą sczegulną zostáwili.

Reg: 17. 25.

A ia theraz co wam mogę pomoc? Bo ten ktory ná was przywiodł the złe rzeczy/ tenże was wydrze z rąk nieprzyiaćioł wásszych. Chodźćie synowie/ chodźćie: boćiem ia sámiucká zostáwioná. Zwlokłám z siebie száte pokoiu/ á oblokłám sie w wor modlitwy/ y będe wołáłá do Nawysszego zá dni moich. Bądźćie lepssey myśli synaczkowie/ wołayćie do Páná/ á wyrwieć was z ręki kxiążąt nieprzyiaćioł. Boćiem ia miáłá nádzieie ná wieki o zbáwieniu wássym: y przyssło mi rozrádowánie od świethego nád miłosierdziem/ kthore wam przyidzie od wiecznego zbáwićielá nássego. Bom ći sie swámi rosthało z żalem y z płáczem: ále mi was záś przywiedzie Pan z rádośćią y z vćiechą ná wieki. Bo iáko widzieli sąsiedzi Syonscy więzienie wásse od Bogá: ták w rychlie ogladáią zbáwienie wásze od Bogá/ kthore przyidzie ná was z wielką ććią/ y z swyetnośćią wiekuistą.

Deute: 28. Hiere: 5.

Deute: 4. & 30. Psal: 129.

Synowie ćierpliwie znośćie gniew/ ktory przypadł ná was: Abowiem prześládował ćie nieprzyiaćiel twoy/ ále w rychle ogladáćie zátrácenie iego: á ná ssyie iego ná stąpisz. Kochánkowie moi ssli po drogach ostrych: bo byli wiedzieni rownie iáko trzodá roztárgána od nieprzyiaćioł.

2. Reg: 16.

Bądźćie dobrey myśli synowie/ á wołayćie do Páná: boć będzie pámiątká wássá v tego ktory was záwiodł: Bo iákoć był zmysł wász ábyśćie obłądzili od Bogá: w dziesiećior nasob záś thák wiele náwroćiwssy sie będziećie go ssukáć. Abowiem ktoryć ná was przywiodł/ the złe rzeczy/ tenżeć záśie przywiedzie wam wiekuistą vćieche z zbáwieniem wássym. Bądź dobrey myśli Jeruzálem: bo ćie ten nápomina kthory ćie miánował. Szkodnicy zginą ći co ćiebie nędzili: á ktorzy sie kocháli z vpádku twego/ będą skaráni. Miástá ktorym służyli synowie twoi/ będą karáne y ći ktorzy pobráli syny twoie. Bo iáko sie rozrádowáło z obalenia twego/ á weseliło z vpádku twego: ták sie zásmući z spustoszenia swego. A będzie odćiete rozrádowánie mnostwá iego/ y obrádowánie iego będzie mu ná żáłość. Przyidzie bowiem ná nie ogień od Wiecznego/ ná długowieczne dni/ á będą w nim miesskáć Czárći przez wiele czásow. Ogladni sie Jeruzálē ná wschod słońcá/ á obácz vćieche ktora tobie przychodzi od Bogá. Abowiem oto przychodzą synowie twoi ktoreś rospuśćiło rosprossone: przychodzą zgromádzeni od wschodu słońcá áż do zachodu ná słowo świetego/ rozrádowáwssy sie ná cześć Bogu.

Esaie: 55.

Hiere: 50.

Cap: 5.

Każe miástu Jeruzálem zewlec żáłobe/ przeto że synowie iego z pohańbienim wiedzieni do więzienia/ z sławą záś máią być odwiedzieni ná swe miesce.

ZEwlecż sie Jeruzálem z ssáthy żáłobney/ y vtrapienia twego: oblecżże sie w ozdobe y cześć tej slawy/ ktora ty masz od Bogá wiekuistą. Oblecż sie w sowitą ssáte od Bogá spráwiedliwośći/ á włoż ná głowę twą czapkę cći wieczney. Bo Bog vkaże świethność swą w tobie/ ktora iest pod niebem. Miánowáne bowiem będzie tobie imie twoie od Bogá náwieki. Pokoy spráwiedliwośći/ á cześć pobożnośći.

Powstań Jeruzálem stoyże ná wysokośći/ á obeyzrzy sie ná wschod słońcá/ y ogladay zebráne syny twoie od Wschodu słońcá áż do Zachodu/ ná słowo świethego ráduiący sie/ z Bożey pámięći. Abowiem wyssli

od ćiebie pieſſo wiedzieni od nieprzyiaćiol ále przywiedzie ie Pan do ćiebie nieſione ku ćći iáko ſyny koronne. Bo vmyſlil Pan poniżyć kożda wyſoka gore/ y ſkáły wieczne y padoły wyrownáć zá rowno z ziemia: ábj ſſedl lud Izráelſki pilnie ku ćći Bożey. A záſłonili y láſy / y kożde drzewo wdzieczne Izráelá/ ná roſkázánie Boże. Bo przywie dzie Bog Izráelſki lud z vćieſſenim / w świátłośći Máieſtatu ſwego / z miłoſierdziem y ſpráwiedliwośćia kthora ieſth od niego.

Cap: 6.

List ktory poſlał Jeremiaſz prorok do Żydow w wiezieniu do Babilonu / á że Báruch piſał then liſt / prietoż tu przy iego proroctwie przypiſany ieſt / á tym liſtem na wieczey odwodzi żydy od bałwochwaſtwa.

Hiere: 25.

DLA grzechow kthoremiśćie grzeſſyli przed Bogiem / bedziećie záwiedzieni do Bábilonu wieżnámi: od Nábuchodonozorá krolá Bábilońſkie°. A ták wſſedſzy do Bábilonu/ bedziećie tám wele lat / y przez długi czás áż do ſiedmi rodzáiow: á potym was ſkámtad wywiode w pokoiu. Ale teraz vyzrzyćie w Bábiloniey Bogi złothe y ſrebrne/ y kámienne/ y drzewiáne/ że ich ná rámionach noſza/ vkázuiace ſtrách Narodom. Báczćież tedy byśćie ſie y wy nie ſtáli podobnemi vczynkom cudzym / ábyśćie ſie nie ſtráchali / y boiáźń by ſie was nie imowáłá ſnich.

A ták vzrzawſſy tłuſzcza z tyłu y z przodku / á oni dáia modłe / mowćie w ſercach wáſſych/ Pánie naćie to należy ábyć modłe dawano. Bo Angioł moy ſwámi ieſt / á ſam bede ſſukał duſz wáſſych Abowiem drwá ich vheblowáne od ſtolárzá / też y owe pozłocone y poſrebrzone fałſzywe ſa/ á nie moga mowić. Y iáko Pánnie miłuiacey przybiory/ ták wziawſſy złoto vczynieni ſa Máiac záiſte złothe korony na głowach ſwoich bogowie ich: ſtadże vkradáia ſnich kápłani złoto y ſrebro/ á wydáia ie ſámi ná ſie. Dawaia też ſniego niewiáſtham wſſetecżnym/ y nierzadnice przybierâia/ á záś gdy ie wezma od nierzadnic/ przybierâia bogi ſwoie. A ći nie bywáia wybáwieni od rdze/ y od molu. A przybrawſzy ie w páwłoczáne ſſáty / oćieráia oblicza ich / z prochu domowego/ kthory namnożſzy ieſt miedzy nimi. Y ma berło iáko człowiek/ iáko Sedzia ktorey kráiny / ktory grzeſſacego przećiw ſobie nie zábiia. Mać też w rece miecz y ſiekiere/ á wżdy ſie ſam z woyny y od łothrow nie wyſwiebodza.

Deute: 6.

Hiere: 10.

Stad niechay wam rzecz wiádoma bedzie zeć nie ſa Bogowie. A ták nie boyćie ſie ich. Bo iákoć naczynie iákie człowiecze ſztuczone ſtawaſie nie vżytecznim/ tácyć ſa y bogowie ich. Poſtáwiwſſy ie w do°/ oczy ich pełne beda prochu z nog tych co do do° wchodza. A iáko onemu ktory Krola rozgniewał zámknione á oſſádzone ſa drzwi/ ábo iáko vmárłego do grobu przynieſionego: thák obwaruia kápłani drzwi zamkámi y kłotkámy/ áby od łotrow niebyli złupieni. Lámpy ym zápaláia/ á yśćie mnogie z ktorych żadney widzieć niemoga: ále ſa iáko bálki w domu. A ſercá ich wythaczáia czyrwiowie ktorzy z ziemie ſa / gdy ie ſáme gryza/ y odzienie ich/ nie czuia. Czarne bywáia twarzy ich od dymu ktory w domu bywa. Ná ćiáło ich y ná głowe ich przylatuia Sowy/ iáſkołki/ y yne ptaczy / takieſz theſz y kotki/ z tad baczyć możećie zeć nie ſſa Bogowie. A ták nie ſtráchuyćież ſie ich. Złotoć też ono kthore máia ku ozdobieć tylko ieſt: á iedno kto nie wytrze rdze nie beda ſie łſnać: bo nie czuli gdy ich lano.

Zá wſſelka kupia kupione ſa / á w nich duſze niemáſz. Bez nog ná rámionach bywáia noſſeni/ okázuiac nieſlachetność ſwa ludziom: Niechże też pohánbieni beda ći ktorzy ie ććia. Przetoż vpádnali ná ziemie/ ſámi przez ſie niewſtáwáia: áni choc go kto proſto poſtáwi / ſámi od ſiebie ſtać nie beda / ále iáko vmárłym dáry im beda kłáść. Ofiáry ich przedawáiá ichże kápłani/ y źle ich pożywáia/ takież y niewiáſty ich zrywáiac/ áni chore°/ áni żebrakowi czego vdzieláia / ále offiar ich / y brzemienne/ y z przyrodna niemoca niewiáſty dotykáia ſie. A ták wiedzac z tych rzeczy iż nie ſa Bogowie/ nie boyćie ſie ich. Bo z czegoż ie názywáia Bogámi? Czyli przeto iż niewiáſthy kłáda przed Bogi ſrebrne / y złote/ y drzewiáne dáry: á w ich domiech kápłani ſiedza máiac ſuknie podárte/ y głowy/ y brode ogolona/ ktorych głowy obnáżone ſa. A rycza woláiac ná Bogi ſwoie / iáko ná wieczerzey vmárłego.

Száty z nich zdeymuia kápłáni / y przyodziewáia żony ſwoie / y ſyny ſwoie. A nie moga badź co złe°/ badź też co dobre° od kogo ćierpia/ niczym ni komu oddáć: áni moga Krolá poſtánowić/ áni złożyć. Tákież theſz áni moga dáć nikomu bogactw/ áni złego oddáć. Jeſli im kto co obiecza/ á nie odda áni te° dochodza. Człowieka od śmierći nie wybawiaia/ áni ſłábego mocnieyſſemu wydziráia. Człowieká ſlepego ku wzroku nieprzywrácáia: y z potrzeby człowieká nie wybawia. Nád wdowa ſie nieſmiłuia / áni ſirotam dobrze vczynia. Kamie-

Eccles: 5.

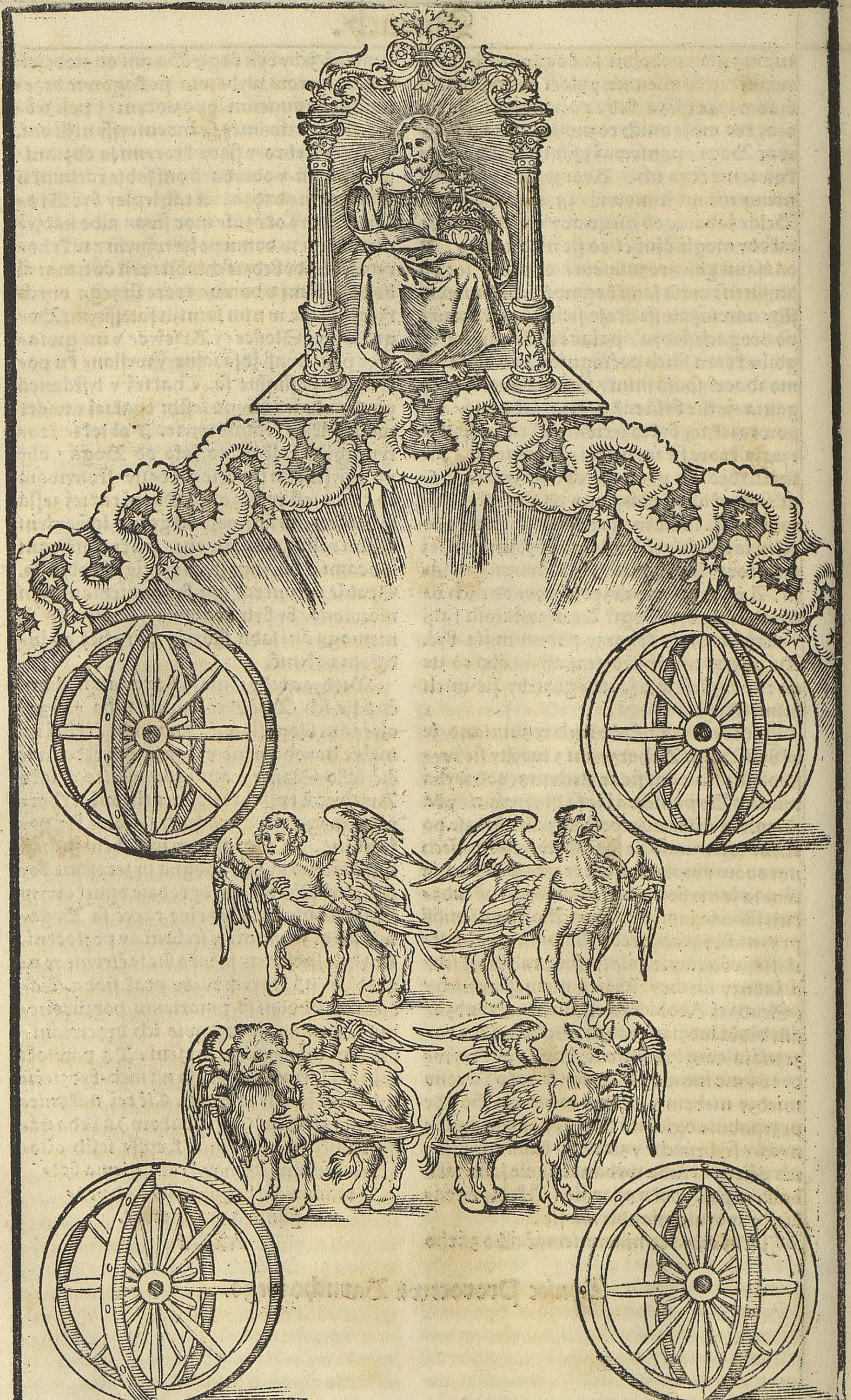
niam z gory podobni ſą bogowie ich/ drze
wiáni / y kámienni / y złoći / y ſrebrni / á
ći ktorzy ie cżczą/ będą pohánbieni. Jákoż
tedy kto może onich rozumieć / ábo ie názy
wáć Bogi⸮ ponieważ y sámi Cháldeycży⸗
kowie nie cżczą ich. Ktorzy gdy vſłyſſą yż
niemy nie może mowić / przywodzą go do
Belá/ żądáiąc od niego áby mogł mowić:
iákoby mogli czuć ći co ſie nie rucháią. Y
oni sámi gdy zrozumieią/ opuſzczą ie: bo
ſmyſlu nie máią sámi bogowie ich. A niewiá
ſthy náwiązáwſſy około ſiebie powrozow /
po drogach ſiedzą / paląc kośtki oliwne. A
gdiby ktora ſnich poćiągniona od kogo mi
mo idące° ſpáłá ſnim / bliźniey ſwoiey przy
gánia/ że nie byłá ták godna/ iáko oná/ áni
powrozek iey był rozerwan. A ták wſſytkie
rzecży ktore ſie im dzieią/ fałeſzne ſą. Já⸗
koż ich kto ma pocżytáć ábo názywáć Bo⸗
gi⸮ Gdyż od ſtholárzow y od złotnikow v⸗
robieni ſą. Nic inego nie będą/ iedno tho
cżym ie chcą mieć káptani. Y złotnicy theż
oni ktorzy ie dziáłáią / nie ſą długiego cżá⸗
ſu. A wiec mogą te rzecży ktore od nich v⸗
dziáłáne ſą być Bogi⸮ A ták zoſtáwili fałſz
y vrągánie tym kthorzy potym máią być.
Bo gdy ná nie przyidzie walká / ábo co złe
go: myślą kxieża o ſobie / gdzieby ſie mieli
ſnimi ſkryć.

Jákoż tedy ma być o nich rozumiano/ że
by byli Bogi⸮ Kthorzy áni z woyny ſie wy⸗
ſwobodząią / áni ſie ze złych przygod wybá
wiáią⸮ Bo ponieważ że ſą drzewiáni/ y ká
mienni/ pozłoceni y poſrebrzeni/ będzie po
thym wiedziano że ſą fałſzywi/ od wſſech
narodow y krolow: gdyż te rzecży iáſne á iá
wne ſą że nie bogowie/ ále roboty rąk ludz⸗
kich ſą/ á że żadney ſpráwy Boſkiey niemáſz
przy nich. Stądże tedy znáioma rzecż ieſt/
iż nie ſą bogowie/ ále ſpráwy rąk ludzkich/
á żadney ſpráwy Bożey niemáſz w nich⸮
(Stąd) iż Krolá kroleſtwu nie wzbudzą/
áni dżdżá ludziom dádzą. Sądu też nie ro⸗
zeznáią / áni kroleſtw wybáwią od krzyw⸗
dy: bo nic nie mogą / rownie iáko Wrony
miedzy niebem y miedzy ziemią. Bo gdy
przypadnie ogień ná dom bogow drzewiá⸗
nych/ y ſrebrnych/ y złotych/ káptánić wżdy
ich vćieką/ á będą wybáwieni: ále sámi iáko
bálki w poſrzodku zgoráią. A krolowi tá⸗
kieſz y woynie nie odeymą ſie.

Jákoż tedy kto ma mniemáć álbo zá tho
przyiąć/ żeby byli bogi⸮ Bo áni od złodziei/
áni od łotrow wybawią ſie bogowie drze⸗
wiáni/ y kámienni/ y pozłoceni/ y poſrzeb⸗
rzeni / á ći złośnicy ſą mocnieyſſy niżli oni.
złoto / y ſrebro/ y ſſáty/ ktoremi ſą odziani/
odeymą im/ y odeydą/ á oni ſobie ráthunku
żádnego nie dádzą. A ták lepiey być Kro⸗
lem/ kthory okázuie moc ſwą/ álbo nácży⸗
nim iákim w domu pożytecżnym / w ktho⸗
rym ſie wżdy będzie chlubił/ ten co ij ma: ál
bo drzwiámi v domu/ ktore ſtrzegą onych
rzecży ktore w nim ſą: niżli fáłeſſnymi Bo⸗
gi. Wżdyć Słońce/ y Kxieżyc/ y ine gwia⸗
zdy/ ponieważ że ſą iáſne/ y wyſłáne ku po⸗
żytkom/ poſłuſſne ſą. Thákież y łyſkáwicá
gdy ſie vkaże/ iáwno ieſth: thákież y wiátr
we wſſelkiey kráinie wieie. Y obłoki/ kto⸗
rym gdyby roſkazano było od Bogá / áby
po wſſyſthkim świećie chodziły/ ſkonywáią
to co im ieſt roſkazano. Ogień tákież zeſłá
ny z wierzchu áby popalił gory y láſy/ cżyni
co mu roſkazano. Ale the/ áni krtałthy áni
mocámi/ iednemu ſtych rzecży podobne ſą.
Stądże też áni ták ma być mniemano/ áni
mowiono/ by byli bogowie/ ponieważ że
niemogą áni ſądu ſądzić/ áni theż co lu⸗
dziom vcżynić.

Wiedząc tedy iż nie ſą bogowie/ nieboy⸗
ćieſz ſie ich. Boć Krolom áni będą złorze⸗
cżyć/ áni błogoſłáwić. Známion ći theż ná
niebie narodom nie vkázuią/ áni będą świe
ćić iáko Słońce/ áni będą oświecáć iáko
Kxieżyc. Lepſſe ſą y beſtye niżli oni/ kthore
wżdy mogą vćiec pod dách / á ſobie być po⸗
żytecżne. A ták żadnym ſpoſobem nie ieſt
nam iáwno by były Bogi: á przetoſz nie boy
ćie ſie ich. Bo iáko w ogrodzie ogurkowym
ſtráſzidło nic nie ſthrzeże: tácyć ſą Bogo⸗
wie ich drzewiani / y ſrebrni / y pozłoceni.
Thymże ſpoſobem ſą iáko biáłe ćiernie w o⸗
grodzie/ ná ktorym káżdy ptak ſiada. Ta⸗
kież też podobni ſą vmárłemu porzucone⸗
mu w ćiemnośći bogowie ich drzewiáni /
y pozłoceni/ y poſrzebrzeni. Y z páwłoki
też y z Mármuru ktore ſą ná nich/ będźiećie
wiedzieć żeć nie ſą Bogi. Ćić też nákoniec
bywáią ſtocżeni (od robakow) á będą ná⸗
śmiewiſkiem w kráinie. Lepſſy ieſth cżło⸗
wiek ſpráwiedliwy/ ktory niema bał⸗
wánow: bo będzie dáleko od vrą⸗
gánia á przymowek.

Koniec Proroctwá Baruchowego.



Poczyna sie Proroctwo Ezechiela Proroká.

Ezechiel wypisuie widzenia swoie/ grzechy Zydowskie/ y skażenie / y zas nápráwienie miástá Jeruzálem. A Prorokował tegoż czásu w ziemi Chaldeyski y w niewoli / gdy y Jeremiasz w ziemi Zydowskiey/ we trzydzieści lat ná ten czás bedac. A poczał prorokowáć piatego roku po poimániu swym y wssech Zydow. Ma Kápitul 48.

Cáp: 1.

Widział Ezechiel czworo zwierzath/ y Królá/ y wyobráżenie człowiecze ná tronie.

Stáło sie trzydziesthego roku / czwartego miesiącá/ piatego dniá: gdym miedzy wiezniámi był przy rzece Chobár / otworzyły sie niebá / y widziałem widzenia Boskie. W piaty dzień miesiacá / á to iest rok piaty záprowádzenia Joácymá Królá Judskiego.

Sthało sie słowo Páńskie do Ezechielá kápłaná syná Buzy w ziemi Cháldeyskiey/ przy rzece Chobár: y stałá sie tám nád nim reká Páńska. Y vyźrzałem á oto wiatr wichrowáty przychodził od pułnocy: y obłok wielki/ y ogień wichrzacy sie/ á bláśk około niego: á ze śrzodku iego iáko osobá Kontryfału / to iest z pośrzod ogniá. A ze śrzodku iego / podobieństwo czthérzech zwierzat / á tho było weźrzenie ich / podobieństwo człowieká miedzy nimi. A czterzy twarzy iednemu/ y czthérzy skrzydłá iednemu. Nogi ich/ nogi proste. A stopá nogi ich iáko stopá nogi cielcowey/ y iskry(z oczu ich) iákoby poyźrzenie ná Miedź rospaloną. Y rece człowiecze pod skrzydły ich ná czthérzech stronách: y skrzydłá ná czterzech stronách miáły. A były złaczone skrzydłá ich iednego z drugim/ nieobracáły sie gdy szły/ ále káżde przed obliczem swoim kroczyło. A podobieństwo twarzy ich/ oblicze człowiecze: y twarzy Lwie ná práwicy ich czterzy: twarzy też wołowe po lewey ich/ czthérzy: á twarzy Orłowe zwierzchu ich czterzy. A twarzy ich/ y skrzydłá ich / rościagnione z wierzchu: dwie skrzydle káżdego z nich złaczáły sie/ á dwie zákrywáły ciáłá ich: á káżde z nich przed twarza swa chodziło: gdzie byłá nawáłność duchu/ tám postepowáli: á nieobracáli sie/ gdy chodzili. A podobieństwo zwierzath / y poyźrzenie ich/ iákoby wegla w ogniu goráiacego/ y iákoby weyźrzenie do kágáńcow. Tho było widzenie przebiegáiace w pośrzod zwierzat / bláśk ogniowy/ á z ogniá błyskánie wychodzace. A zwierzetá szły y wracáły sie: ná podobieństwo błyskánia roświecáiacego sie.

A gdym pátrzał ná one zwierzetá/ vkazáło sie koło iedno ná ziemi podle zwierzath/ máiac czterzy twarzy. A poyźrzenie kół/ y robotá ich/ iákoby widzenie Morzá: á iednostáyny kształt ich czterzech: y weźrzenia ich y robotá/ iákoby było koło w pośrzodku kołá. Przez czterzy strony ich idac szli: y nie wrácáli sie gdy chodzili. Postáwá też byłá kołam/ y wysokość / y okropne weźrzenie: á wssysthko ciáło pełno oczu: w koło onych czterzech. A gdy chodziły zwierzetá/ chodziły pospołu y kołá wedle nich: á gdy sie podnosiły zwierzetá od ziemie/ podnassáły sie społu y kołá. Gdziekolwiek szedł duch tám gdy duch szedł / y kołá społu podnosiły sie / idac zá nim. Bo był duch żywotny w kołach. Z idacemi chodzili / á z stoiacemi stáły/ á z podniesionemi od ziemie/ pospołu sie podnosiły y kołá / idac zá nimi: bo był duch żywotny w kołach.

A podobieństwo nád głowámi zwierzat vthwirdzenia / iákoby poźrzenie ná Kryształ okropny/ y rozciagniony nád głowámi ich zwierzchu. A pod vtwierdzenim skrzydłá ich roztoczone iednego ku drugiemu: káżde z nich dwiemá skrzydłomá zakrywáło ciáło swoie/ y drugie sie tákież zákrywáło.

Y słyssałem ssum skrzydeł/ iákoby ssum wielkich wod/ iáko ssum wysokiego Bogá gdy chodziły/ był iáko ssum mnosthwá by ssum woysk. A gdy stáły/ opuszczone były skrzydłá ich. Bo gdy sie stáwał głos ná vtwierdzeniu ktore było nád głowa ich/ stały / y spu-

Ezechi: 10.

Ezechi: 10.

sſczali skrzydła swoie. A ná vtwierdzeniu ktore było nád głową ich / iákoby poyźrzenie ná kámień Száffirowy (było) podobieństwo Thronu: A ná podobieństhwie Thronu/podobieństhwo iákoby weźrzenie człowieká zwierzchu. Y widziałem iákoby osobę Kontryffatu/ iáko pozrzenie ogniá wewnąthrz około iego: od biodr iego/ y z wierzchu:y od biodr iego áż ná doł / iákoby osobę ogniá łsnącego się około. Jákoby weyźrzenie tęcze gdy bywa ná obłoku we dżdżowy dzień. To było widzenie blásku około.

Cap: 2.

Posyłá Pan Bog Ezechielá do ludu/ áby go odwodził ode złego/ y kazano mu snieść kxiegi popisáne zewnątrz y z wierzchu/w ktorych były nárzekánia/ płácz/y biádá.

T hO widzenie podobieństhwá wielmożności á chwały Páńskiey. A widziałem y vpadłem ná swe oblicże/ y vsłysſáłē głos mowiącego/ A rzekł do mnie/

Ezech:3.

Synu człowieczy stoy ná nogách twoich / á będę stobą mowił. Y wstąpił w mię duch/ gdy do mnie rzekł / y postáwił mię ná nogi moie : y słyſſálem mowiącego do mnie / y rzekącego.

Synu człowieczy iá ciebie posſyłam do synow Izráelskich do národow zbieglcow / kthore odstąpili o demnie: sámi y oycowie

Exodi. 32.

ich nárusſyli vmowę moię áż do teᵒ dnia. A synowie twárdeᵒ oblicża / y nieugłáskáneᵒ sercá są / do ktorych iá ciebie sſlę: á rzeceß do nich / To mowi Pan Bog / owa snádź choćby iedno sámi vsłucháli / á owa snádź przestáną / bo to iest dom pobudzáiącży: á zwiedzą że Prorok był w posrzodku ich.

Ty tedy synu człowieczy nieboysie ich áni się strácháy mow ich/ boć niedowiárkowie y wykrętowie są stobą / á zniedźwiatkámi miesſkaß: nieboy się słow ich / áni się lękay thwárzi ich: boć tho iesth dom pobudzáiący. A thák będzieß do nich mowił słowá moie / áwoby snádź vsłucháli / y przesthali: boć są pobudzáiący. A ty synu człowieczy/słucháy cokolwiek mowię do ciebie y niechćiey być pobudzáiącim iáko dom ten pobudzáiącym iest. Otworz vstá twoie/á iedz co kolwiek iá dáię tobie. Y vyźrzałem

Apoca:5.

á oto ręká ściągniona ku mnie / w kthorey były záwinione kxięgi: Y rozwinął ie przedemną/ktore były pisáne wewnątrz y zwierzchu: á popisáne były w nich nárzekánia / płácż/ y biádá.

Cap: 3.

Nákarmił Bog Ezechielá kxięgámi/ posłał go do ludu Izráelskiego/ áby do nich mowił słowá Páńskie postánowił go strożem / wywiodł go ná pole, potym kazał mu się w domu zámknąć.

Y Rzekł do mnie/Synu człowieczy / cokolwiek náydzieß iedz: ziedz the kxięgi/ á sſedſſy mow do synow Izráelskich. Y otworzyłem vstá moie/ á nákarmił mię onemi kxięgámi/ y rzekł do mnie/ Synu człowieczy / żywot thwoy będzie iadł/y wnętrzności twoie będą nápełnione thych kxiąg/ktore iá dawam tobie. Y ziadłem ie á stáli się w vstach moich/iáko miod słotki.

Hiere:15.
4. Esd:14.
Apoca:10.
Psal:118.

A rzekł do mnie/ Synu człowieczy / idź do domu Izráelskiego/ mowże słowá moie do nich. Abowiem nie do ludu głęboki mowy/y nieznáiomego ięzyká ciebie posyłáią do domu Izráelskiego: áni do ludzi mnogich głębokiey mowy/y nieznáiomeᵒ ięzyká ktorychby niemogł słucháć mow: ábys teß y do tych był posłan / słucháliby cię. A dom Izráelski niechce cię słucháć : iż nie chcą mnie słucháć. Bo wsſythek dom Izráelski przetártego czołá iest/ y twárdeᵒ sercá iest. Otho vczyniłem oblicże twoie mocnieysſe niż oblicże ich / á czolo twoie twárdsſe niż czoło ich. Vczyniłem oblicże twoie iáko Adámánt/y iáko krzemień/nie boy się ich/áni się strácháy oblicżá ich:boć iest dom rozdrázniáiący/á pobudzáiący.

Hiere:1.
Ionæ.3.
Michcæ.3.

Y rzekł do mnie: synu człowieczy/wsſytkie słowá moie kthore iá mowię do ciebie/weźmi w serce swoie/y vsſymá twemi słucháy: á idź/wnidźże do záprowádzonego ludu do synow ludu twoiego/ á będzieß do nich mowił/y rzeczeß im/ Tho mowi Pan Bog:owaby snádź vsłucháli y poprzestáli. Y wziął mię duch/ y słysſáłem zá sobą głos porusſeniá wielkiego / Błogosłáwiona chwałá Páńska z miescá swoiego/ y thrzepiotánie skrzydeł źwierzęcych biiących iedno o drugie/y głos koł idących zá źwierzęty / y głos zrusſenia wielkiego. Duch też podniosł mię y wziął mię / y odsſedłem w gorzkości rozgniewánia duchá moiego: Bo ręká Páńska byłá semną/posiláiąc mię: Y przysſedłem do záprowádzienia do kupy noweᵒ zbożá / do onych kthorzy miesſkáli przy rzece Chobár : y vsiadłem gdzie też oni siedzieli: y trwałem tám siedm dni / frásuiąc się miedzy nimi.

Ezech:8. & 11.
Psal:136.

A gdy przeminęło siedm dni/ stáło się słowo Páńskie do mnie/ mowiąc: Synu człowieczy/ posthánowiłem cię strożem domu Izráelskiego: y vsłysſyß z vst moich słowo/y zwiásthuieß im odemnie. Jesli gdy iá rzekę ku niepobożnemu / Smiercią vmrzeß: ty

Ezech:33

bys mu te° nie zwiáſtował/ ánibys mu mowił/ żeby ſie odwrocił od drogi ſwoiey nie pobożney/ áby był żyw: on niepobożny w nie práwości ſwoiey vmrze/ ále krwie ie° bede z reki twoiey pátrzał. Ale zwiáſtuieſſli thy niepobożnemu/ á on ſie nie náwroci od bez bożności ſwoiey/ y od drogi ſwoiey niepobożney/ onci w niepobożności ſwoiey vmrze/ á tys wybáwił duſſe ſwoie. A záż ieſli ſie ſpráwiedliwi odwroci od ſpráwiedliwości ſwoiey/ y czynił by nieſpráwiedliwość: położe vraz przed nim/ on vmrze: iżes mu nie zwiáſtował/ w grzechu ſwoim vmrze/ á nie beda ná pámieci ſpráwiedliwości ie° ktore czynił: ále krwie ie° bede z reki twoiey ſſukał. Ale ieſli ty oznaymiſz ſpráwiedliwe° by nie grzeſſył on ſpráwiedliwy/ á onby nie grzeſſył: żywiac bedzie żył/ iżes mu zwiáſthował/ á tys duſſe ſwoie wyſwobodził.

Ezech: 13.

Y ſtáłá ſie reká Páńſka nádemna/ á rzekł do mnie: Wſtawſſy wynidź ná pole/ á tám bede ſtoba mowił. A wſthawſzy wyſſedłem ná pole: álić oto tám chwała Páńſka ſtała/ iákoby oná wielmożność kthoram widział przy rzece Chobár: y vpadłem ná ſwe oblicze: Y wſtapił w mie duch/ á poſtáwił mie ná nogi moie: y mowił mi á rzekł ku mnie/ Wnidź/ á zámkni ſie we wnatrz w domu twoim. A ty ſynu człowieczy/ oto dáne ſa ná cie okowy/ á zwiaża cie nimi/ y niewynidzieſz z nich. Y iezykowi twe° każe przyſchnać do podniebienia twego/ y bedzieſz niemym/ á nieiáko maż gromiacy: bo dom pobudzáiacy ieſt. A gdy bede mowił do ciebie/ otworze vſtá twoie/ y rzeczeſz do nich: To mowi Pan Bog: Ktory ſłyſſy/ ſłuchay: á kthory odpoczywa/ odpoczyway: bo ieſth dom pobudzáiacy.

Ezech 1:. Ezech: 1.

Cap: 4.

Rozkazał Bog ná cegle wymálowáć Jeruzalem/ y zradzić obleżenie iego. Kthore znáczyło iſtotne á ſkuteczne obleżenie iego/ o głodzie też nieco.

ATY ſynu człowieczy weźmi ſobie cegłe/ położ ze ia przed ſoba: á námáluieſz ná niey miáſto Jeruzálem. Y ſpoſobiſz ná przeciwko niemu obleżenie/ á pobuduieſz báſzty/ y nánoſiſz wał/ y położyſz przeciwko niemu oboz/ y poſtáwiſz tárány woienne wkoło. A thy weźmi ſobie panew żelázna/ y położyz ia murem żelaznym miedzy ſoba y miedzy miáſtem: y mocno záſtáwiſz oblicze twoie przeciw niemu/ á bedzie w obleżenie/ y obtoczyż ie: Známie ieſt domu Jſráelſkiemu.

A ty bedzieſz ſpał ná lewy bok ſwoy/ y położyſz ná niem nieprawości domu Jſráelſkiego: przez one liczbe dni ktorych bedzieſz ná nim ſpał/ á przyimieſz nieprawości ich. Ale ia dałem thobie látá nieprawości ich/ w liczbie dni trzechſet y dziewiećdzieſiath dni: y bedzieſz noſił nieprawość domu Jſráelſkiego. A gdy to wypełniſz/ bedzieſz ſpał powtore ná twoy bok práwy: y weźmieſz ná ſie nieprawość domu Judſkie° przez czterdzieści dni: dzień zá rok/ dzień/ mowie/ zá rok dałem tobie. A ku obleżeniu Jeruzálem obrociwſſy oblicze twoie/ y rámie twoie bedzie wyciagnione/ y bedzieſz prorokował przeciwko niemu. Otom cie othoczył okowámi: á nieobrociſz ſie z iednego boku twego ná drugi/ dokad niewypełniſz dni obleżenia twego. A ty nábierz ſobie zboża/ y ieczmieniá/ y bobu/ y ſoczewice/ y iágieł/ y wyki: á włożże ie w iedno naczynie/ á naczyniſz ſobie chlebow podług liczby dni ktorych bedzieſz ſpał ná boku twoim: trzy ſthá y dziewiećdzieſiat dni bedzieſz go pożywał. A pokarm twoy kthorego bedzieſz vżywał/ bedzie ważył ná dzień dwádzieściá łotow: od czáſu áż do czáſu bedzieſz go iadł. Y wode pod miára bedzieſz pił/ ſzoſta cześć miári Hin/ od czáſu do czáſu bedzieſz ia pił. A bedzieſz go iadł iákoby podpłomyki ieczmienne/ á gnoiem człowieczym/ zákryieſ tho przed oczymá ich.

Danie: 9.

Nume: 14.

Y rzekł Pan: Ták beda Synowie Jſráelſcy ieść chleb ſwoy ſplugáwiony/ miedzy narody do kthorych ie wyrzuce. Y rzekłem: Och/ och/ och/ Pánie Boże. Otho/ duſzá moiá nie ieſth ſplugáwioná/ á zdechliny/ y záduſſonego od beſthiey nie iádłem z dzieciństwa moiego/ áż do tychmiaſt/ áni weſſło w wſtá moie wſſelákie mieſo nieczyſte.

Oſee. 9.

Y rzekł do mnie/ otom ci dał gnoy wołowy miáſtho człowiecego: á vczyniſz chleb ſwoy w nym. Y rzekł do mnie: Synu człowieczy/ oto iá zetre kiy chlebowy w Jeruzálem: y beda ieść chleb ſwoy pod waga/ y w wielkiey troſce/ y wode pod miára/ y w vciſku beda pić: iż gdyby iuż chlebá y wody nieſtáło/ żeby ieden káżdy vpádł ná brátha ſwego/ á żeby poſchnely w nieprawościach ſwoich.

Ezech: 5. 4. Reg: 25.

Cap: 5.

Przez ogolenie włoſſow ná głowie y ná brodzie/ znáczy wielkie á rozmáite zátrácenie żydow prze złości ich/ o przyſłych złych rzecach ktore miały przyść ná Jeruzalem.

A Ty synu człowieczy weźmi sobie miecz ostry / coby y włosy golił: á wziawssy ij / powleczeß go po głowie twoiey / y po brodzie twoiey: y weźmieß też sobie ßale z gwichty / y rozważyß włosy. Trzecia część spaliż w ogniu we srzodku miástá: według wypełnienia dni obleżenia: á druga trzecia część wziawssy zsiekaß mieczem około niego: á trzecia część rospuściß ná wiátr / á miecz goły wyimi zá nimi. A weźmieß snich máła liczbe / y przywiażeß ie ná wierzchu płasscżá twoiego. Y sthych zásie weźmieß / á wrzuciß ie w posrzodek ogniá / y spaliß ie w ogniu: á snich wynidzie ogień ná wssystek dom Jsráelski.

Hiere: 7.

To mowi Pan Bog: To iest Jeruzálem w posrzodku narodow położyłem ie / á około iego ziemie. A wzgárdziło sady moie / że było niepobożnieysse niż Pogani: y przykazánia moie (wzgárdziło) wiecey niżli ziemie kthore około niego sa. Abowiem sady moie zárzucili / á w przykazániach moich niechodzili.

Leuit: 18.

Dla tegoß tho mowi Pan Bog: Jzeście przessli (złościa) narody ktore około was sa / á niechodziliście w przykazániach moich / y sadow moich nie czyniliście / á według sadow onych ludzi ktorzy około was sa nieczyniliście: przeto tedy to mowi Pan Bog: Otho ia do ciebie (przyyde zgniewem) á samże vczynie w posrzod ciebie Sady przed oczymá inych narodow / y vczynie nád toba tákowe rzeczy ktorychem nieczynił / y ktorym podobnych wiecey nieuczynie / dla wssech obrzydności twoich. A przetho oycowie beda ieść syny swe w posrzod ciebie / y synowie beda ieść oyce swoie: á vczynie nád toba sady / y wywiete wssystki ostátki twoie / ná kożdym wietrze.

Deute: 28. Threno: 4. 4. Reg: 6.

A thak żywe ia mowi Pan Bog / Thylko dla thego iżeś swiethego mego zgwałciło / we wssech vrážiech twoich / y we wssech obrzydnościách twoich: ia też ciebie zdruzgoce / á nieprzepuścić oko moie / áni sie vlituie. Trzecia ciebie część morem pomrze y głodem wyginie wposrzod ciebie: á trzecia część z ciebie od mieczá pádnie około ciebie: á iesscże trzecia część twoie ná wßelki wiátr rospusscże / á miecz goły wyjme zá nimi. Y wypełnie popedliwość moie / y każe odpoczynać zágniewániu swemu ná nich / á pociesse sie: A zwiedza iżem ia Pan mowił w zawisney miłości moiey / gdy wypełnie zágniewánie moie w nich. Y dam cie zá pusscża / v ná vragánie wssem narodom ktore około ciebie sa / przed obliczności kożdego ktory mimo poydzie. A bedzieß vragániem y bluźnieniem / przykładem y zdziwieniem wssem narodom kthore około ciebie sa / gdy vczynie nád thoba sady w popedliwości y w zágniewániu / y w fukach gniewliwych. Ja Pan mowiłem: Gdy pusscże strzáły głodowe cogorsse ná nie / ktore beda smiertelne / á ktore posle ná tho ábym was rozegnał: y głod zbiore ná was y zetre w was kiy chlebowy. A przepusscże ná was głod / y bestye bárzo złe / áż do wytrácenia: y morowe powietrze y krew poyda przez cie / y miecz przywiode ná cie: Ja Pan mowiłem.

Hiere: 15. Ezech: 4.

Cap: 6.

Dla bałwochwálstwá ludzkiego / prorokuie że miástá y kościoły ich miáły być pokázone / á kthorzyby mieczowi / głodowi / morowi vßly / ci w niewola mieli być pobráni.

Y Sthałá sie mowá Pańska do mnie / mowiac: Synu człowieczy / obroć á postánow oblicże swe ku goram Jzráelskim: á bedzieß prorokował do nich / y ták rzeczeß / Gory Jzráelskie słuchayćie słowá Páná Bogá To mowi Pan Bog goram y pagorkam / skálam y padołom. Oto ia przywiode ná was miecz / á wytráce wysokości wásse / y rozborze ołtarze wásse / y podruzgoca sie bałwány wásse: á pomiece pobite wásse przed bałwány wassemi. J dam trupy synow Jzráelskich przed obliczym bałwánow wássych / á rozmiece kości wáße około ołtarzow wáßych / we wssech przybytkach wáßych. Miástá spustoßeia / á wysokości beda poburzone y rozmiotáne: á zágina ołtarze wásse / y połamáne beda / y vstána Bałwáni wásse / y stárte beda bożnice wásse / á wygładzone beda roboty wásse. Y pádnie zábity w posrzod was: á poznaćie iżem ia iest Pan. A zostáwie miedzy wámi one ktorzy vcieka przed mieczem w Narodziech / gdy was rozmiece po ziemiach. Y wspomiona ná mnie wyswobodzeni wássy miedzy narody / do ktorych wiezniámi wiedzieni sa: Bom stárł serce ich psotliwe y odstepuiace odemnie / y oczy ich psothliwe zá bałwány swemi: á omierzna sámi sobie / dla złości ktore czynili / we wssech obrzydnościach swoich. A zwiedza żem ia Pan nie po prożnicy mowił / żem im miał to złe vczynić.

Ezech: 36.

To mowi Pan Bog / Vderz reke twoie y przytrać noge twoie / á rzecz: Ach niestotys ná wßystkie obrzydliwości złych rzeczy domu Jzráelskiego: bo mieczem / głodem / y morem máia sie wálić. Ten ktory dáleko iest / morem vmrze: á ktory blisko od

miecza zginie: a ktory zoſthanie á bedzie w obleżeniu / zdechnie od głodu: á wypełnie zágniewánie ſwoie nád nimi. A dowiećie ſie żemći ia ieſt Pan / gdy wáſſy beda pobići miedzy báłwány wáſſemi / około ołtharzow waſſych / ná kożdym pagorku wyſokim / y po wſſyſtkich wierzchach gor / y pod kożdym drzewem źielonym / y pod kożdym debē gáłeźiſtym / y ná káżdym mieſcu gdzie palili kádźidłá wonne / wſſem báłwánom ſwoim. A wyćiagne reke ſwa ná nie. Y vczynie źiemie ſpuſtoſſona y opuśćiáła od puſzczey Deblátha we wßyſtkich przybytkach ich: á ták zwiedza żem ia ieſt Pan.

Cap: 7.

Opowiáda Prorok iż iuż bliſko był czás że wſſyſtká źiemiá Judſka koniecznie á nie odmiennie ſpuſtoſſenie miáłá wziać.

Ysthálá ſie mowá Páńſka do mnie / mowiac: Y ty ſynu człowieczy / to mowi Pan Bog źiemie Izráelſkiey: Koniec nádchodźi / nádchodzi koniec ná wſſyſtki czterzy cześći źiemie. Theraz koniec ná ćie / á wpuſzcze popedliwość moie ná ćie: y bede ćie ſadźił według twoich drog: á położe przećiwko tobie wſſyſtki obrzydnośći twoie. A nie przepuśći oko moie thobie áni ſie vlituie / ále drogi twoie położe ná tobie / á obrzydnośći twoie w poſrzod ciebie beda / á dowiećie ſie żem ia ieſt Pan.

Ezech: 7. & 9.

Tho mowi Pan Bog vthrapienie iedno / vtrapienie otho przychadźi: koniec nádchodzi / nádchodzi koniec / ocućił ná ćie: oto przyſſedł. Przychodzi ſkruſſenie ná ćie: ktory mieſkaß w źiemi / nádchodzi czás / bliſko iuż dzień zábicia / á nie ſławey gor. Teraz zbliſká wyleie ná ćie gniew moy / y wypełnie popedliwość moie ná tobie: á bede ćie ſadźił podług twych drog / y włoże ná ćie wſſyſtki ſproſtne złośći twoie: A nieprzepuśćić oko moie / áni ſie vlituie ćiebie: ále drogi twoie włoże ná ćie / á obrzydnośći twoie miedzy toba beda: Y dowiećie ſie że ćiem ia ieſt Pan ktory bije. Oto dzień / oto nádchodzi: wyſſło ſkruſſenie / zákwitnełá rożczká / vczyniłá płod Pychá. Nieprawość powſtáłá ná rożczce niepobożnośći: nie z nich y nie z ludu / áni z dźwieku ich: á nie bedzie w nich odpoczynku. Przyßedł czás / przybliżył ſie dzień / kthory kupuie / nie ráduy ſie: á kthory przedáie / nie fráſuy ſie: bowiem gniew nád wſſyſtkim ludem iego. Bo ten ktory przedawa / do tego co przedał zás ſie nie wroći: choć ießcze z żywemy żywot ich. Abowiem widzenie do wſſyſthkiego mnoſthwa iego nie przyidzie zás: á mąż w nieprawośći żywotá ſwego nie bedzie vmocniony.

Ezech: 7. & 9.

Trabćie w trabe / niech ſie wſſyſtcy gotuia / á niemáß kthoby ſſedł ku bithwie: bo gniew moy nád wſſyſthkim ludem iego. Miecz przed miáſtem / á mor y głod w mieśćie: kthory ná roli ieſt / od mieczá vmrze: á ktory w mieśćie / morem y głodem beda pożárći. A záchowáni beda ći co vćieka od nich: y beda po gorach by gołebice padolne: wſſyſthcy drżac kożdy w nieprawośći ſwoiey. Wßyſthkie rece oſłábieia á vpádna / y wſſyſtkie koláná poćieka woda (od ſtráchu). Y przepáſſa ſie włośieńmi / á okryie ich ſtrách / á ná káżdym obliczu záwſtydzenie / y ná wſſyſthkich głowach ich łyſiná. Srebro ich precz bedzie wymiátáne / á złoto ich bedzie tám kedy gnoy. Srebro ich y złoto ich nie bedzie ich mogło wyſwobodźić w dzień popedliwośći Páńſkiey. Duſſe ſwoiey nie nákarmia / y brzuchy ich nie nátkáia ſie: bo pogorſſenie nieprawośći ich ſtáło ſie. A przybior zapon ſwoich ná pyche położyli / á obrázow obrzydnośći ſwoich y báłwáńſkich náczynili ſnich: Przetoż dałem im to ku nieczyſtośći: y dam to w rece obcych ku rozchwytániu / á bezbożnym źiemie ná wydártki / y ſplugáwia ie. A odwroce oblicze ſwe od nich / y zgwałca táiemnice moie: á wnida do niey nikczemni / y ſplugáwia ia. Vczyńże zámknienie: iż pełna ieſt źiemiá Sadu o krwie / á miáſto pełne nieprawośći. Y przywiode co gorſſe z Narodow / á poſieda domy ich: y vczynie że vſtánie pychá mocarzow / á poſieda ſwiatnice ich. Gdy na nie vćiſk przyidzie / beda pokoiu ſſukáć / áno go nie bedzie. Fráſunek ná fráſunek przyidzie / y ſłuch ná ſłuch: y beda pytáć widzenia od proroká / á zakon zginie v káplaná / y porádá v ſtárſſych. Krol bedzie płákał / á Kriaże bedzie obleczone w wielgi żal / y rece ludu źiemie beda ſtruchláłe. według ich drog vczynie ym / y podług ſadow ich bede ie ſadźił: á beda wiedźieć żem ia Pan.

Iſaiæ. 15. Hiere: 19.

Zopho: 1. Eccleci: 5.

Hiere: 38.

Cap: 8.

Ezechiel widziawſſy podobieńſtwo Boże / duchem záchwycony do Jeruzálem / widźiał tám bárzo ſproſtne báłwochwálſtwá Judſkie / przeto Pan im y káránim y niewyſłuchánim modlitw / groźi.

Stáło ſie zás roku ſſoſtego / ſſoſtego mieſiacá / piathego dniá tegoż mieſiacá: iam ſobie ſiedźiał w domu moim / á ſtárcowie Judſcy ſiedźieli przedem

na/ y vpádłá tám ná mnie ręká páná Bogá.
Y vyźrzałę á oto podobieństwo iákoby poy-
źrzenia ogniá/ od weyźrzenia biodr ie° áż
ná doł/ ogień: á od biodr ie° y wzgorę/ iáko
by poyźrzenie ná bláſk/ by widzenie Kon-
tryſatu. A wyćiągnawſſy ſie podobieństwo
ręki/ vchwyćiło mie zá czubek głowy mo-
iey/ y podniosł mie duch miedzy niebem y
źiemia: y przywiodł mie do Jeruzálem w
widzeniu Bożym/ podle drzwi wnethrz-
nych ktore były nápułnocy/ gdzie było posta-
wiono báłwan záwiſney miłośći/ ku pobu
dzeniu záwiśći. A oto tám wielmożność
Bogá Jzráelſkiego według widzenia kto-
rem widział ná polu.

Ezech: 3. & 11.
Danie: 14.
Ezech: 1.

Y rzekł do mnie/ Synu człowieczy/ wz-
nieś oczu twoich ku drodze ná Pułnocy. Y
podniosłem oczy ſwe ku drodze pułnocney
á oto od pułnocy brony ołtarzowey Báł-
wan záwiśći w ſámym weśćiu. Y rzekł do
mnie: Synu człowieczy/ co mniemaſz wi-
dziſzli ty co ći czynia/ the obrzydnośći wiel-
kie/ kthore thu dom Jſráelſki czyni/ ábym
dáleko odſtapił od Swiatnice moiey.

A ieſſcze obroćiwſſy ſie vyźrziſz obrzydno
śći wietſſe. Y wwiodł mie ku drzwiam sie-
niey: y vyźrzałem/ á oto dziurá iedná w ście
nie. Y rzekł do mnie: Synu człowieczy/
przekuy te ściáne. A gdym przekuł ściáne/
vkazáły ſie iedne drzwi. Y rzekł do mnie:
Wnidź/ á ogladay obrzydnośći bárzo złe/
ktore ći tu dziáłáia. A wſſedſſy/ vyźrzałem/
á oto wſſelákie podobieństwo czołgátnych
y inych źwierzat/ obrzydność/ y wſſtrotnkie
báłwány domu Jſráelſkiego pomálowá-
ne były po ścienie około wſſedy. A ſiedmdzie
ſiat mężow z ſtárſſych domu Jſráelſkiego/ y
Jezoniáſz ſyn Száffánow/ ſtał miedzy one-
mi ktorzy ſtáli przed málowániem: á káżdy
ſnich miał kádzielnice w ręce ſwoiey/ á pá-
rá iáko mgłá z kádzidłá wſchadzáłá. Y
rzekł do mnie: Záiſte widziſz ſynu człowie-
czy/ co ći ſtárſſy domu Jſráelſkiego dziáłá-
ia w ćiemnośćiách/ káżdy w ſkrytośći łożni
ce ſwoiey: bo thák mowia: Nie widźi nas
Pan/ opuśćił ći Pan źiemie. Y rzekł do
mnie: Jeſſcze obroćiwſſy ſie vyźrzyſz obrzy-
dnośći wietſſe ktore ći płodza. Y wwiodł
mie przeze drzwi brony domu Páńſkiego/
ktore były ku pułnocy: Alić tám niewiáſthy
ſiedziáły opłákawáiac (młodziencá ślicz-
nego) Adonidaſſá.

Exodi. 18
Nume: 11.
Iob. 22.
Iſaiæ. 29.
Hiere: 23.
Ezech: 9.

Y rzekł do mnie: Jśćieś widział ſynu
człowieczy: Jeſſcze/ obroćiwſſy ſie vyźrzyſz
obrzydnośći wietſſe niżli te. Y wwiodł mie
do ſieni domu Páńſkiego we wnatrz: á oto
we drzwiách domu Páńſkiego/ miedzy ſie-
nia y ołtarzem/ iákoby pięć y dwádzieśćiá
mężow/ ktorzy ſtáły obroćiwſſy ſie thyłem
do kośćiołá Páńſkiego/ á oblicza ná wſchod
ſłońcá: y czynili modłę ku wſchodu ſłońcá.
Y rzekł ku mnie: Jśćieś widział ſynu
człowieczy: á wiec tho lekká rzecz ieſt do-
mowi Judſkiemu żeby płodzili te obrzydno
śći ktore tu broili: iż nápełniwſſy źiemie nie
práwośćia/ vdáli ſie ná to áby mie pobu-
dzali: á otho przytykáia roſſczkę ku noz-
drzam ſwoim. A ták y ia vczynie w popę-
dliwośći: Nie przepuśći oko moie/ áni ſie
vlituie: á gdy będa wołáć do vſſu moich gło
ſem wielkim/ nie wyſłucham ich.

Prouer: 1.
Hiere: 11. & 14.
Miche: 3.

Cap: 9.

O ſſeśći meżoch y ſiodmym kthory był z kálámá-
rzem/ oni wſſyſtkie zábiiáli ktorych ten niepiatnował
známieniem Tau.

Jzáwołał w vſſach moich gło-
ſem wielkim/ mowiac: Przybli
żyły ſie náwiedzenia miáſthá/
á káżdy ſnich ma naczynie ná
zábićie w ręce ſwoiey. A otho
ſſeść meżow przychodziło z drogi brany
wierzchniey/ ktora pátrzy ku pułnocy: á v
kożdego ſnich horeże ná zábićie w ręku ie-
go: á ieden maż miedzy nimi był odziány
lniánym odzieniem/ á kálámarz piſárſki v
biodr iego: y weſſli/ á ſtáneli przy ołtarzu
miedziánym. A chwałá Páná Jſráelſkiego
wźietá ieſt z Chierubiná/ kthora byłá nád
nim v progu domowego: y powołał onego
meżá ktory był odziány w ſſáte lniána/ á ká-
łámarz piſárſki miał ná biodrách ſwoich. Y
rzekł Pan do niego/ Jdź/ ſrzodkiem miá-
ſtá w pośrzod Jeruzálem: á piatnuy Thau
ná czołách meżow kkáiacych y záłuiacych
nád wſſyſtkimi obrzydnośćiámi kthore ſie
dzieia w pośrzod ie°. A onym (ſſeśći) rzekł
gdźiem ia ſłyſſał. Jdźćie po mieśćie náſłá-
duiac go/ á biyćie: Niechay nieprzepuſſcza
oko wáſſe/ áni ſie ſmiłuyćie. Stárcá/ mło-
dzieniaſſká/ y pánne/ dziathki máłe y nie-
wiáſthy zábiiayćie áż do zátrácenia: A w-
ſſelkie° ná ktorym vyźrzyćie Thau/ nie zá-
biiayćie/ á pocżniyćie od Swiatnice mo-
iey. Poczęli tedy od meżow ſtárſſych ktorzy
byli przed kośćiołem.

Exodi. 4. Nume: 9. 3. Reg: 1.
Exodi. 12. Apoca: 7.
Iudith. 2.

Y rzekł do nich: Splugawćie y dom/ y
nápełnićie ſieni zábitemi: wynidźćie. Y wy-
ſſli/ á zábiiáli te ktorzy byli w mieśćie. A
gdy ſie ono zábiiánie ſkończyło/ zoſthałem
ia: y vpadłem ná oblicze ſwoie/ y wołáiac
mowię/ Och/ och/ och/ Pánie Boże/ á
wiec wytráćiſz wſſyſtkie oſtátki Jſráelſkie/
wylawſſy popędliwość ſwa ná Jeruzá-
lem. Y rzekł do mnie: Nieprawość do-
mu Jſráelſkiego y domu Judſkiego bárzo

Hiere: 25. & 49.
1. Petri. 4.

wielka

wietka ieſt/ y nápełnioná ieſt ziemiá krwie á miáſtho nápełnione ieſt odwrocenia: bo ták rzekli: Opuśćił ći Pan ziemie/ y Pan nie widzi. Przetoż y oko moie nieprzepuśći im/ áni ſie ſmiłuie: droge ich ná głowe ich obroce. A oto maż ktory był vbrány we lniáne odzienie/ kthory miał kálámarz ná biodrách ſwoich/ odpowiedział ſłowo/ mowiac: Vczyniłem ták iákoś mi roſkazał.

b.22. / iae.20. / ccleci:23. / zech:7.

Cap: 10.

O mężu kthoremu roſkazano nábráć ogniá miedy koły/ y wyſypáć ná miáſto/ opiſuie tez wizia Bogá/ zwierzat/koł/iáko y w pierwſſey Kápitule.

JWidziałem/ á otho ná vtwierdzeniu kthore było nád głowa Cherubinowa/ iákoby kámień Száffirowy/ iákoby krztałt podobieńſtwá ſtolcá Krolewſkiego vkázał ſie nád nimi. A rzekł do meżá vbránego we Lniáne odzienie/ thymi ſłowy: Wnidź miedzy kołá ktore ſa pod Cherubiny: á nábierz pełne garść twoie wegla rozpálonego/ ktore ieſt miedzy Cherubiny/ wyſypże ie ná miáſto. Y wyſſedł przed oblicznośćia moia: á Cherubinowie ſtali po práwey rece domu gdy wchodził maż/ y nápełnił obłok ſień ſrzednia wewnatrz. A podnieſiona ieſt chwała Páńſka nád Cherubiny do progu domowego: y był pełen dom obłoku/ á ſień nápełnioná ieſt bláſku chwały Páńſkiey. A trzepiotánie ſkrzydeł Cherubinow było ſłyſzáne áż w ſieni zewnetrzney iáko głos wſſechmocnego Bogá mowiacego. A gdy przykazał meżowi vbránemu we Lniáne odzienie/ mowiac: Weźm ogniá z pośrzodku koł ktore ſa miedzy Cherubiny/ wſſedſſy on ſtánał podle kołá. Y wyćiagnał Cherub reke z pośrzodku Cherubinow do ogniá ktory był miedzy Cherubiny y nábrał á dał w rece onemu vbránemu we Lniáne odzienie: á on wziawſzy wyſzedł. Y vkazáło ſie ná Cherubinoch podobieńſtwo reki człowieczey pod ſkrzydły ich. Y vzrzałem/ á oto czterzy kołá wedle Cherubinow/ iedno koło przy iednym Cherubinie/ á drugie koło przy drugim Cherubinie: á oſobá koł byłá iáko weyzrzenie ná kámień Chryſolith/ y poyrzenie ich podobne iedno czterzem: iákoby było koło w pośrzodku kołá. A gdy chodzili ná czterzy ſtrony poſtepowáli: á nie wrácáli ſie chodzac: Ale ná ono mieſce ná kthore ſie chyliło iść kthore było pierwſſe/ ſſli zá nim y drugie/ áni ſie wrácáły. Y wſſyſthko ćiáło ich/ y ſſyie/ y rece/ y ſkrzydłá/ y obraczki/ pełne były oczu/ około czterzech koł. A te kołá názwał potoczyſte/ gdym ia ſłyſſał. A czterzy oblicza miáło káżde z nich. Oblicze iedno/ oblicze Cherubinowo: á wtore oblicze/ twarz człowiecza: á ná trzećim twarz Lwia: á ná czwartym twarz Orla. Y podniosły ſie Cherubinowie: onoż to ieſt zwierze ktorem widział v rzeki Chobár. A gdy chodzili Cherubinowie ſſli ſpołu y kołá wedle nich: á gdy podnioſli Cherubinowie ſkrzydłá ſwoie/ áby ſie vnieſli od ziemie/ nie zoſtháwáły kołá/ ále y one podle nich były. Gdy oni ſtali/ ſtáli: á z podnieſionemi podnośili ſie/ bo był w nich duch żywotny. A wyſſłá wielmożność Páńſka od progu kośćielnego/ y ſthánełá nád Cherubiny. Y podnoſząc Cherubinowie ſkrzydłá ſwoie/ wynośili ſie od ziemie przedemna/ á gdy oni wyſſli/ kołá też ſſli zá nimi: y ſtáli w weśćiu do brony domu Páńſkiego od wſchodu słońcá/ á Wielmożność Bogá Izráelſkiego byłá nád nimi.

zech:9. / Para:7.

Ezech:1. / Ezech. 1. & 43.

Thoć ieſt zwierze kthorem widział pod Bogiem Izráelſkim przy rzece Chobár: y zrozumiałem że Cherubinowie byli. Czterzy twarzy miał ieden/ y czthérzy ſkrzydła ieden: á podobieńſtwo reki człowieczey pod ſkrzydłámi ich. A podobieńſtwo twarzy ich ſa one twarzy kthorem widział przy rzece Chobár/ y weyzrzenie ich/ y káżdego popad przed obliczym ſwoim chodzili.

Cap: 11.

O pieć y dwudzieſtu meżow złych/ o mieſie y kotle/ O ſmierći Feltielá/ o roſproſſeniu ludu/ y záś zebrániu iego.

JPodnioſł mie Duch/ y wwiodł do brony domu Páńſkiego od wſchodu słońcá/ ktora patrzy ku wſchodu słońcá: A otho/ w weśćiu do broni dwádzieśćia y pieć meżow: y vyzrzałem miedzy nimi Iezoniaſſá syná Azurowego/ y Ffelciaſſá ſyná Bánáiaſſowego/ Kſiażethá ludu. Y rzekł do mnie: Synu człowieczy/ ći ſa meżowie ktorzy myſla nieprawość/ y rozbieráia miedzy ſoba ráde bárzo zła w tym mieśćie/ mowiac: Izaż nie dawno pobudowáne ſa domy? Toć ieſt koćieł/ á myſmy mieſo. Przethoż Prorokuy o nich/ prorokuy ſynu człowieczy. Y wſthapił w mie duch Páńſki/ y rzekł do mnie/ mow:

To mowi Pan: Tákeśćie mowili domie Izráelſki/ á myſli ſercá wáſſego ia wiem. Wieluśćie iuż pobili w tym mieśćie/ y nápełniliśćie drogi iego zábitemi. A dla tego to mowi Pan Bog/ zábići wáſſy ktoreśćie położyli w pośrzod miáſtá tego/ ći ſa mieſem/ á to ieſt kotłem: y wywiode was z pośrzodku iego. Baliśćie ſie mieczá/ á miecz przywiode ná was/ mowi Pan Bog. Y wy

Ezech:24. / Matth:26.

rzuce was z posrzodku iego/ á dam was w rece nieprzyiaćielskie/ y vczynie w was Sady. Od mieczá zginiećie: Ná gránicach Izráelskich thám was bede sadził/ á dowiećie sie żemći ia Pan. Toć nie bedzie wam kotłem/ y wy nie bedziećie posrzod niego mięsem: Ná gránicach Izráelskich bede was sadził. A bedziećie wiedzieć iż ia Pan: żeśćie w przykazániu moim nie chodzili/ y sadow moich nie czynili/ á owssem czyniliśćie według sadow tych narodow kthore około was sa. Y stało sie gdym Prorokował/ iż Felciás syn Bánáiaszá/ vmárł: y padłem ná oblicze swoie krzicząc głosem wielkim/ á rzekłem: Ach/ ách/ ách/ Pánie Boże/ skończenie ty czyniß osthátkow Israelskich?

Leviti: 18. Deute: 12.

Y stało sie słowo Páńskie do mnie/ mowiac: Synu człowieczy/ bráćia twoi/ mężowie krewni twoi/ y wssytek dom Israelski/ wssyscy ktorym mowili obywatele Jeruzolimscy/ Odeidźćie precz dáleko od páná/ námći daná iest ziemiá w dzierżawe. Przeto to mowi Pan Bog: Iżem ie dáleko vczynił po narodziech/ á iżem ie rosprossył po ziemiách: bede im ná poświecenie máluczkie w onych ziemiách do kthorych przyssli.

A przeto mow/ To mowi Pan Bog: Zgromádze was z ludow/ y w iedno spedze z ziem do kthorych iesthešćie rosprossení: á dam wam ziemie Israelska. Y wnida tám á odyima wssystkie vrázy/ y wssystkie obrzydnośći iey z niey. A dam im serce iedno/ y duchá nowe° dam we wnetrza ich: á odeyme serce kámienne z ćiáłá ich/ á dam im serce mięsiste. Aby w przykazániach moich chodzili/ y sadow moich przystrzegáli/ y czynili ie/ á żeby mi byli ludem/ á ia im Bogiem.

Hiere: 31. Ezech: 18. & 36.

Ale ktorych serce zá obráżeniem/ y zá obrzydnośćiámi swemi chodzi/ thych ludzi droge ná głowe ich położe/ mowi Pan Bog. Tedy podnieśli Cherubinowie skrzydłá swoie/ á kołá s nimi: á wielmożność Bogá Israelskiego byłá nád niemi. I wstapiłá wielmożność Páńska z posrzodku miástá/ á stánełá ná gorze ktora iest ná wschod słońcá od miásthá. A duch podniosł mie/ y przywiodł do ziemie Chaldeyskiey do záprowádzenia/ w widzeniu w duchu Bożym: Y odiete iest odemnie widzenie ktorem widział. Y mowiłem do záprowádzenia wssystkie słowá Páńskie ktore mi był vkázał.

Ezech: 10. & 43.

Ezech: 3. & 8.

Cap: 12.

Ezechiel spráwámi swemi znáczy miástá Jeruzálem y Krolow iego poimánie y záprowádzenie do więźienia/ á ostátku od mieczá/ głodu/ moru potrácenie.

Y Sthátá sie rzecz Páńska do mnie/ mowiac: Synu człowieczy/ w posrzodku domu pobudzáiacego ty mießkaß: ktorzy máia oczy ná widzenie/ á nie widza: y vssy ná słuchánie/ á nie słyssa: bo iest domem pobudzáiacym. A ták thy synu człowieczy vczyń sobie naczynie záprowádzenia/ y bedzieß sie prowádził we dnie przed nimi: A przeprowádzißß sie z twego mieyscá ná ine mieysce przed oblicznośćia ich/ á wozby snadź pátrzyli: boć dom pobudzáiacy iesth. Y wynieśieß precz naczynie twoie iákoby naczynie przeprowádzáiacego sie we dnie przed oblicznośćia ich: á thy sam wynidzieß wieczor przed nimi/ iáko wychodzi ten co sie prowádzi. Przed ichże oczymá przekuy sobie śćiáne: y wynidzieß przez nie. Przed oblicznośćia ich ná rámieniu nieśion bedzieß/ w mroku bedzieß wynieśion: Oblicze swoie zásłoniß/ á nie vyżrzyß ziemie: bom ćie cudem vczynił domowi Israelskiemu. Vczyniłem thedy iáko mi był przykazał Pan: naczynie moie wyniosłem iáko naczynie prowádzacego sie przez dzień: á wieczor przedłubałem sobie śćiáne reka/ y wyssedłem z mrokiem/ ná rámionách nieśiony przed oblicznośćia ich.

Isaie. 6.

Y stálá sie mowá Páńska do mnie ráno/ mowiac: Synu człowieczy/ zaß nie mowili k tobie dom Israelski dom pobudzáiacy/ Coż ty czyniß? Rzeczże do nich/ Tho mowi Pan Bog: Ná Wodza to brzemie/ ktory iest w Jeruzálem/ y ná wssytek dom Israelski kthory iesth w posrzodku ich. Rzecz: Jamći cudem wássym/ iákom ia vczynił/ ták sie im sthánie: do záprowádzenia y do więzienia poyda. A Kxiaże ktory iest miedzy nimi/ ná rámionách bedzie nieśion/ zá mroku wynidzie: śćiáne przekuia áby go wywiedli: oblicze iego zákryte bedzie/ áby nie widział okiem ziemie. Y rozrzuce sieć swoie náń/ á bedzie poiman niewodem moim: y przywiode go do Bábilonu do ziemie Chaldeyskiey: y oney nie vyżrzy/ támże vmrze. A wssystkie ktorzy przy nim sa/ pomocniki iego/ y Huffy iego rosprosse wsselkim wiátrem: á miecz goły bede miał zá niemi. A zwiedza żem ia Pan gdy ich rozmiece po narodziech/ á rozsieie ie po ziemiách. Y zostáwie s nich niewiele mężow od mieczá/ y głodu/ y morowego powietrza: áby powiádáli wssystkie sprosne złośći ich miedzy narody do ktorych wnida: á beda wiedzieć żeć ia Pan.

Hiere: 21. 24. & 32. & 34.

Ezech: 17. & 32.

Ezech: 15. & 21.

Y sthátá sie rzecz Páńska do mnie/ mowiac: Synu człowieczy/ chleb twoy w zátrwożeniu iedz: Ale y wode twoie w pospiechu y frásunku piy. A rzeczeß do ludu

ziemie/ To mowi Pan Bog do tych/ ktorzy mieſſkáia w Jeruzálem y w ziemi Jſráelſki/ Chleb ſwoy w pieczliwośći beda ieść/ y wode ſwoie w ſpuſtoſſeniu beda pić: áby z ſpuſthoſzáłá ziemiá z mnoſtwá ſwoiego/ dla niepráwośći wſſech kthorzy mieſſkáia w niey. Y miáſtá w ktorych teraz mieſſkáia/ beda ſpuſtoſzone/ y ziemiá puſthynia: á zwiećie żećiem ia ieſt Pan.

Stáłá ſie zás rzecz Páńſka do mnie/ mowiac: Synu człowieczy/ co tho za przyſłowie maćie w ziemi Jſráelſkiẏ gdy mowia/ Ná długi czás odłożone beda dni/ á zginie wſſelkie widzenie? Przeto powiedz że im/ To mowi Pan Bog: Każe vſtáć temu przyſłowiu/ áni go wiecey poſpolićie beda mowić w Jſráelu: A mow do nich/ żeć ſie przybliżyłi dni/ y wſſelka powieść widzenia. Bo iuż niebedzie wiecej wſſelkie widzenie dáremne/ áni prorokowánie oboietne w poſrzodku ſynow Jſráelſkich. Abowiem ia Pan bede mowił: á ktorekolwie ſłowo powiem/ tho ſie ſtánie/ dáley ſie nieodwlecże: ále zá dni wáſſych do mie pobudzáiacy bede mowił ſłowo/ y vczynie ie/ mowi Pan Bog.

Y ſtháłá ſie rzecz Páńſka do mnie/ mowiac: Synu człowieczy/ Oto dom Jſráelſki mowiacych/ widzenie ktore ten widzi/ (ściaga ſie) ná wiele dni: á ná długie czáſy ten prorokuie. Przetoż tedy rzecz do nich To mowi Pan Bog: Nieodwlecże ſie wiecey wſſelka mowá moiá: Słowo ktorebym powiedział/ ſpełni ſie/ mowi Pan Bog.

Cap: 13.

Groźi Pan fáłeſznym Prorokom kthorzy z ſwego mozgu prorokuia/ lud zwodzac/ obiecuiac pokoy/ tej y pochlebnikom groźi.

STáłá ſie zás mowá Páńſka do mnie/ mowiac: Synu człowieczy/ prorokuy przećiwko prorokom Jſráelſkim/ ktorzy prorokuia: á powieſz tym ktorzy prorokuia z ſercá ſwoiego/ Słuchayćie ſłowa Páńſkiego/ To mowi Pan Bog/ Bieda Prorokom niemadrym/ ktorzy ida zá duchem ſwoym/ á nic nie widza. Jákoby liſki ná puſſczey/ ták prorokowie twoi byli Jſráelu. Nie wſthapiliśćie przeko odpieráiac/ á niśćie ſie zaſtáwili murem za dom Jſraelſki/ ábyśćie ſtáli w bithwie w dzień Páńſki. Widza márne rzeczy/ y prorokuia mátáctwo/ mowiac: Mowi Pan/ gdyſz ich Pan nie poſłał: y nieprzeſtáli thwirdzić ſwich ſłow. Izażeśćie nie nikczemnego widzenia widzieli/ á proroctwo kłamliwe niemowili? A powiedaćie/ Mowi Pan: gdyżem ia nie mowił.

A przeto to mowi Pan Bog/ Jżześćie mowili prożne rzeczy/ y widzieliśćie ſami być kłamſtwo/ tedy dlia tego/ otho ia do was (w gniewie przyide) mowi Pan Bog: J bedzie reká moiá nád tymi proroki kthorzy to widaia márne/ á prorokuia omylne rzeczy: w zborze ludu moiego nie beda/ á w piśmie domu Jſráelſkiego nie beda nápiſani/ áni wnida do ziemie Jſráelſkiey: á poznaćie zem ći ia ieſt Pan Bog: przeto yſz podchodzili lud moy/ powiedaiac/ Pokoy: áno nie pokoy: y lud budował ściáne/ á oni ia poliepiáli glina bez plew. Powiedz tym ktorzy (ściáne) obmazuia bez przymieſſániá/ żeć vpádnie: bo przypádnie gwałtowny deſzcz záliewaiacy/ y dam kámienie wielkie z wierzchu padáiace/ y wiátr burzliwy rozwalaiacy. Záyſte oto vpádła ściáná: y zaſz wam nie rzeka/ gdzieſz ono lepienie cośćie liepili?

Dla tego to mowi Pan Bog: Y każe ſie wydrzeć duchu burzliwemu w zagniewániu moim/ y deſſcz gwałtowny zálewáiacy w popedliwośći moiey bedzie: y kámienie wielkie w gniewie ná ſkáżenie. Y ſkáże the ściáne ktoraśćie lepili bez przymieſzánia: y zrownam ia z ziemia/ á odkryie ſie fundáment iey: y vpádnie/ y ſkáźi ſie w poſrzodku iego: y zwiećie żem ia ieſt Pan. Y wypełnie zágniewánie ſwoie ná tey ściemie/ y ná tych kthorzy ia lepia bez przymieſſánia/ á rzekne wam/ Niemaſz iuż ściány/ áni tych ktorzy ia lepili. Prorocy Jſráelſcy kthorzy prorokuia miáſtu Jeruzálem/ y widza mu widzenie pokoiu/ á pokoiu niemáſz mowi Pan Bog.

A ty ſynu człowieczy/ poſtaw oblicże ſwoie przećiwko corkam ludu moiego/ kthore prorokuia z ſercá ſwoiego/ á prorokuy ná nie/ rzekac: Tho mowi Pan Bog/ Biedá tym ktorzy zſſywáia wezgłowka pod wſſelki łokieć v reki: y czynia poduſſki pod głowa kożdego wieku/ ná vſidlenie duſz: á gdy vſidláli duſſe ludu moiego/ ożywiáły duſſe ich. Y gwałćili mie v ludu moiego/ dla gárzći ieczmieniá/ y keſá chlebá/ áby pobili duſſe te ktore nieumieráia/ á ożywiáliby duſſe te ktore nie ſa żywe/ mátáctwo płotac ludu memu wierzacemu kłamſtwam.

Dla tego to mowi Pan Bog: Oto ia do wezgłowek wáſſych (przyide) ktoremi wychwytaćie duſſe látáiace: á roſthárgne ie z rámion wáſzych: y roſpuſſcże duſſe ktore wychwytaćie/ duſſe ná lećenie. Y rozerwe poduſſki wáſſe/ á wyſwobodze lud moy z reki wáſſey/ á niebeda wiecey w reku wáſſych ná odzieránie: y zwiećie żem ia Pan. Przeto iżeśćie fráſowite czynili ſerce ſpráwiedliwego kłamliwie/ kthoregom ia niezáfráſował: á zmacniáliśćie rece niepobożne

Roma: 2. 2. Petri. 3.

Ezech: 34.

Hiere: 27.

Hiere: 8.

Matth: 7.

Iſaiæ. 5. Miche: 3.

go/ áby sie nienáwrácał od złey drogi swo-
iey/ iżby był żyw: przetho proznych rzeczy
niebedziećie widáć/ á proroctw niebedzie-
ćie wiecey prorokowáć/ Y wydre lud moy
z reki wáßey: że bedziećie wiedzieć iż ia Pan

Cap: 14.

Że Ludziom nieczystym niedopuśći Pan by iego
Prorocy mieli káźáć/ á że dobrzi ludzie niebeda mo-
gli złych wypráwić ze złośći ich. By teß byli Noe/
Daniel/ y Job.

Ezech: 20.

WRzyszli potym do mnie mężo-
wie z stárßych Jsráelskich/ y sie
dzieli przy mnie. J sthátá sie
rzecz páńska do mnie/ mowiac:
Synu człowieczy / ći meżowie
ći położyli nieczysthośći w sercach swoich/
y pogorßenie nieprawośći swoiey postáwi-
li przećiwko obliczu swemu: á wiec iá spy-
tany odpowiem im ?

A dlia tego mow im/ á rzec ták: To mo
wi Pan Bog/ Człowiek człowiek z domu
Jsráelskiego/ ktory położy nieczystośći swe
w sercu swoiem / y zgorßenie nieprawośći
swoiey postáwi przećiwko obliczu swemu/
á przyßedłby do Proroká pytáiac mie prze
zeń: ia Pan odpowiem mu w mnostwie nie
czystośći iego: áby był poiman dom Jzráel-
ski w sercu swoim/ ktorym odstapili odem-
á nie / we wßystkich bátwánách swoich.

A przetho mow do domu Jzráelskiego/
To mowi Pan Bog: Náwroććie sie á od-
stapćie od Bátwánow wáßych / y ode w-
ßech plugawstw wáßych odwroććie obli-
cza wáße: Bo człowiek/ człowiek z domu
Jzráelskiego / y z nowo náwroconych kto-
bykolwie był przychodniem w Jzráelu: od-
stapilliby odemnie / á położyłby Bátwány
swoie w sercu swoim/ y pogorßenie niepra
wośći swoiey postáwiłby przećiwko obli-
czu swoiemu/ á przyßedłby do Proroká áby
mie pytał przezeń: ia Pan odpowiem mu
sam przez sie. Y położe oblicze swe ná o-
nym człowiecze / á vczynie go ná przykład
y ná przysłowie/ y wytráce go z pośrzodku
ludu mego / á doznaćie żemći ia Pan. A
Prorok obładziłliby/ y iesliby mowił słowo
ia Pan zwiodłem Proroká onego: á wyćia
gne reke moie nań/ y wygłádze go z pośrzo
dku ludu mego Jzráelskiego. Y poniosa nie
práwość swoie: według nieprawośći one
go ktory pyta / bedzie nieprawość Proro-
kowá: áby wiecey nie błądził dom Jzráelski
odemnie / áni sie plugáwił wßelákiemi
przestepstwy swemi: ále żeby mi byli ludem:
á ia im Bogiem / mowi Pan Zasthepow.

Ezech: 20.

3. Reg: 22.
Iob. 12.

Y stáłá sie mowá Páńska do mnie / mo-
wiac: Synu człowieczy / ziemiá gdy mi
zgrzeßy/ áby wystapiłá wystepuiac/ wyćia
gne reke moie ná nie/ y zetrze rozge chlebá
iey: y przepußcze ná nie głod/ y wybiie z niey
człowieká y bydle. A byliby ći trzey meżo-
wie w pośrzodku iey/ Noe/ Dániel/ y Job:
ći sámi spráwiedliwośćia swoia wybáwia
duße swoie/ mowi Pan zastepow. A iesli-
bych y bestye co gorße przywiodł ná ziemie:
ábym ia zágubił/ y byłáby bezdrożna/ prze-
to że nie był żaden ktoby ßedł po niey dla be
stiey: Trzey ći meżowie byliliby ná niey. Zy
we iá mowi Pan Bog / że áni synow áni
corek nie wybáwia: ále oni tylko sámi beda
wyswobodzeni / ále ziemiá spustoßona be-
dzie. Albo przywiodeli miecz ná one ziemie/
á rzekeli mieczowi / Jdź po ziemi: y wybiie
li z niey człowieká y bydle: Y ći trzey meżo-
wie/ bedali w pośrodku iey: Zywe iá / mo-
wi Pan Bog / nie wybáwia synow áni co-
rek: ále oni sámi beda wyswobodzeni. A do
pußczeli y mor ná one ziemie / y wyláłbym
zágniewánie moie ná nie we krwi / ábym
zdiał z niey człowieká y bydle: Y Noe y Dá
niel / y Job bedali w pośrodku iey: Zywe
ia / mowi Pan Bog / że syná áni corki nie
wybawia: ále sámi spráwiedliwośćia swo
ia wyswobodza duße swoie.

Hiere: 1

Abowiem tho mowi Pan Bog: Jż ácz
czterzy sady moie nagorße / miecz / głod /
bestiie okrutne / y mor / dopußcze ná Jeru
zálem / ábym wybił z niego człowieká y by-
dle: Wßák oß iednák bedzie w nim zosthá-
wiono zbáwienie tych ktorzy wywioda sy-
ny y corki: Oto oni wynida do was/ y vzrzy
ćie droge ich / y wynálezki ich: y poćießyćie
sie nád onym złem ktherem przywiodł ná
Jeruzálem / we wßech rzeczách kthorem
przywiodł ná nie. Y poćießa was / gdy v-
zrzyćie droge ich / y wynálezki ich: y dozna
ćie żem nie dármo wßytko vczynił/ comkol
wie vczynił w nim / mowi Pan Bog.

Hiere: 2

Cap: 15.

Słowo Páńskie przećiwko Jeruzálem/ ktore názy-
wa drzewem wynney máćice nieużytecżnym.

YSthátá sie mowá Páńska do
mnie / mowiac: Synu czło-
wieczy / co sie stánie z drzewá
wynney máćice / ze wßysth-
kich drzew gáiowych ktore sa
miedzy drzewy leśnemi. Jzaß wezma z
niego drzewo áby co z nie° vczyniono/ ábo
vćiosan bedzie z niego kolek / żeby ná nym
coßkolwiek wisiáło ? Otho ogniowi dáne
iest zá pokárm/ oboie cześć iego strawił o-
gień / á połowicá go obroćiłá sie w pyrzy-
ne: izaß bedzie vżyteczne ná iákie budowá
nie ? Też choć było cáłe/ niegodziło sie ná
budowánie: czyniże wiecey gdy ie ogień po
żrze y spali/ nic vczyniono z nie° niebedzie.

Ioan: 15

A przethoß tho mowi Pan Bog/ Jáko drzewo wynney mácice miedzy drzewy lesnimi/ kthorem dał ogniowi ku pożárćiu: ták też dam obywátele miástá Jeruzalem. Y położe oblicże moie przećiwko im: wynida z ogniá/ á ogien ie sthrawi: y zwiećie żemći iá Pan/ gdy położe oblicże moie przećiwko im/ y vczynie źiemie bezdrożna y spustosáta: przeto iż byli przestepniki/ mowi Pan Bog.

Ezech: 12. & 22.

Cap: 16.

Wyliczá plugáwstwá y nieprawośći wielkie Jerozolimskie/ ták że nieczystotá ich wiecßßa byłá niżli Sodomy/ Gomory/ y Sámárjey.

S Tháłá sie zás rzecż Páńska do mnie/ mowiac: Synu człowieczy/ oznaymiay miástu Jeruzálem obrzydnośći iego/ á rzecżeß: To mowi Pan Bog Jeruzálemowi/ Korzeń twoy/ y narod twoy z źiemie Chánáneyskiey: Oćiec twoy Amorrheyczyk/ á mátká twoiá Cheteyká. A gdyś sie vrodziło/ w dźień narodzenia twe° nie iest przerzniony pepek twoy/ ánis wodá omythe ku zbáwieniu/ áni sola posolone/ áni powite w pieluchy. Nie zlutowáło sie nád thoba oko ábyć było vczyniło iedno z tych rzeczy/ zlutowawßy sie nád toba: ále iesteś porzucona ná wierzch źiemie/ w odrzuceniu duße twoiey/ w dźień ktoregoś sie rodziłá.

Ezech: 16.

A idac mimo ćie/ vyzrzáłem że po tobie depca/ we krwi twoiey: y rzekłem ći gdyś byłá we krwi swoiey/ badź żywá: Mowie żemći rzekł: we krwi twoiey żyw. Rozmnożona by vrode rolej vczyniłem ćie: y rozmnożyłás sie y stáłás sie wielka/ y chodziłás á doßłás áż do vbioru niewieśćiego: Piersi twoie podniosły sie/ y włosy twoie rozrosły: á byłás nágá/ y záwstydzenia pełna. Y ßedłem mimo ćie/ y vyzráłem ćie á oto czás twoy/ czás miłosnikow: y rozćiagnałem odzienie swoie nád thoba/ y okryłem zelżywość twoie. A przyśiagłem ći/ y wstapiłem stoba w vmowe/ mowi Pan Bog: y stáłás sie moia. Omyłem ćie woda/ y ochedożyłem ćie ze krwie twoiey: y námázałem ćie oleiem. Y vbrałem ćie w ßáthe rozliczney máśći/ y obułem ćie Hyiáczynthem/ y opásałem ćie Bisiorem/ á oblokłem ćie w subtelne odzienie. Y przybrałem ćie okrásą/ á dałem zaponki ná rece twoie/ y łáńcuch złothy około ßyie twoiey. Dałem też kolśki ná oblicże twoie/ y obraczki vßom twoim/ y korone ozdoby ná głowe tobie/ á przybránáś iest we złoto y w srebro/ y oblecżonaś w Bisior y w háwtowáne rzeczy/ y w ßáty rozliczney máśći: Jadłás żemłe/ miod/ y oley/ y stáłás sie przezliß piekna á ozdobna: y pomnożyłás sie áż w krolestwo. Wyßło potym imie twoie miedzy narody/ dla piekności thwoiey: boś byłá doskonáła w krasie moiey/ ktoram był ná ćie włożył/ mowi Pan Bog.

Isaie. 5. Hiere: 11.

A ty máiac duffanie w piekności swey/ z cudzołożyłás sie w imie twoie: y wydáłás sie psota twoia kożdemu miiáiacemu/ ábyś iego byłá. A wźiawßy z ßat twoich vczyniłás sobie wysokośći y thám y sam z ßythe/ y płodziłás psote ná nich/ ták iáko sie nigdy nie stáło/ áni sie stánie. Wźiełás też klenoty przybioru twego/ z złotá mego/ y z srebrá mego/ ktorem ia tobie dał: á náczyniłás sobie obrázow meskich/ y popełniłás cudzołostwo w nich. A wźiawßy ßáty twoie rozlicznych máśći/ przybrałás ie: oliwe moie/ y wonne prochy moie/ kładłás przed nimi. Y chleb moy kthorym ia dał thobie/ żemłe/ y oley/ y miod/ ktoremich ćie wychował/ położyłás przed oblicznośćia ich ná wonia bárzo wdzieczna/ á było ták mowi Pan Bog. Wźiawßy nad tho syny twoie y corki twoie ktoryches mi národziłá: offiárowáłás im ku pożárćiu. A wiec tho máłe cudzołostwo twoie? Offiárowáłás syny moie/ á dáłás im poświecáiac ie. A po wßystkich obrzydnośćiach twoich/ y psothách twoich/ nie wspomniáłás ná dni młodośći twoiey/ gdyś byłá nága/ y záwsthydzenia pełna/ podeptáná we krwi twoiey. Jeßcże potym przypádło po wßystkiey złośći twoiey/ (Biádá biádá tobie mowi Pan Bog) żeś sobie zbudowáłá zły dom/ y poczyniłás sobie mieyscá ná psothe po wßysthkich vlicach. V kożdego pocżatku drogi/ wysthawiłás znák nierzadnośći twoiey: y vczyniłás obrzydnośćia okrase twoie: á rozłożyłás nogi twoie kożdemu kthory mimo ćie ßedł/ y zágeśćiłás wßetecżne psoty twoie. A cudzołożyłás y z syny Egipthskiemi sąśiády twoiemi wielkich ćiał: y zámnożyłás cudzołostwo twoie/ ábyś mie rozdrázniłá.

Hiere: 2. 3 & 5. Isaiæ. 46. Ezech: 20. Oseæ 2. & 13.

Leuiti: 18.

Ezech: 23.

Otoż ia wyćiagne reke moie ná ćie/ y odeyme vspráwiedliwienie twoie/ á dam ćie ná wola niewidzacych ćie corek Pálestyńskich/ ktore sie záwstydzáia ná drodze twoiey sprośnie złośćiwey. A cudzołożyłás z syny Asyriyskiemi/ przetho żeś y thák ießcże nie byłá syta: á gdyś popełniłá cudzołostwo ániś ießcże y tym násycona. Ale zámnożyłás psothe twoie w źiemi Chánáneyskiey z Cháldeyczyki: bá y tákes nie násycona. W czym że thedy ocżyßcże serce twoie/ mowi Pan Bog: gdyż náwßem czyniß te spráwy nierzadney niewiásty/ y psotliwey? Ponie-

Ezech: 23.

 ważeś

ważeś zbudowała zły dom twoy na początku wſſelkiey drogi/ á wyſokość twoie vczyniłaś ná káżdey vlicy: á niebyłáś iuż tháka iáko nierzadnicá z brzydkościa podnoſſac zapłáte/ ále iákoby cudzołożnicá/ kthora ná meżá ſwe° przywodzi wielu inych. Wſſem nierzadnicam dawáne bywáia zapłáty: á tyś dawáłá zapłáty wſſem gámratom twoim/ y dárys im dawáłá/ áby wchodzili do ciebie ze wſſad ná popełnienie ſtoba cudzołoſtwá. Y ſtáło ſie w thobie przećiwko zwyczáiowi wſſech niewiaſth w pſothách twoich/ á po tobie nie będzie pſoty: w tym żeś dawáłá zapłáte/ á zapłáthyś niebráłá/ ſtáło ſie w tobie przeko.

Przethoż thy nierzadnico ſłuchay ſłowá Páńſkiego. Tho mowi Pan Bog: Ponieważ że wyſſáffowáne ſa pieniadze twoie/ á obnáżoná ieſth zelżywość twoiá w ſproſnych wſſetecznośćiách twoich ná miłoſniki twoie/ y ná wſſyſtkie báłwány obrzydnośći twoich we krwi ſynow twoich kthoreś im dáła: Oto ia zbiore wſſyſtkie gámrathy twoie z kthoremiś wſſeteczność ſtroiłá/ y wſſyſtkie ktoreś miłowáła/ ze wſſyſtkiemi ktoreś w nienawiśći miáłá: á zgromádze ie ná ćie ze wſſad/ y obnáże nieuććiwość twoie przed nimi/ á ogladáia wſſyſtke ſſkárádość twoie. A bede ćie ſadził ſadem cudzołożnic/ y thych kthorzy niewinna krew wylewáia: y dam ćie w krew popedliwośći y zawiſney miłośći. Dam ćie w rece ich/ á ſkáża zły dom twoy/ y zburza mieſce pſoty twoiey: y zewloka ćie z ſſat twoich/ á pobiora klieynoty ozdoby twoiey: y zoſtáwia ćie nága á pełna zelżywośći. Przywioda ná ćie mnoſtwo/ y vkámionuia ćie kámieńmi/ y zámorduia ćie mieczmi ſwemi. Y popala domy twoie ogniem/ y beda czynić ná ćie ſady/ przed oczymá wielu niewiaſth: y przeſtánieſſ wſſetecznośći płodzić/ y zápłáty wiecey nie daſſ. A będzie trwáć zágniewánie moie ná thobie: y oddaloná będzie precż chuthliwa miłość moiá od ćiebie/ á ták przeſtáne á niebede ſie wiecey gniewáć Przeto iżeś nie wſpomniałá ná dni młodośći twoiey/ á pobudzáłáś mie we wſſyſtkich tych rzeczách: á dla tegoż iam też dał drogi twoie ná głowe twoie/ mowi Pan Bog á nieucżyniłem podług złośći thwoich we wſſech obrzydnośćiách twoich. Oto káżdy ktory mowi poſpolite przyſłowie/ ná ćie ie będzie przytaczał/ mowiac: Jáka máthká taka y dziewká iey. Corka mátki twoiey ieſteś ty/ ktora porzućiłá meża ſwego/ y ſyny ſwoie: A ſioſtra ſioſtr twoich ieſteś ty/ ktore porzućiły meże ſwoie/ y ſyny ſwoie: Mátká wáſſá Chethey ka/ á oćiec wáſſ Amorrey czyk. A ſioſtrá twoiá ſthárſſa/ Sámárya/ ſama y corki iey kthore mieſſkáia po lewey ſtronie twoiey: á ſioſtrá twoiá młodſſa niż ty/ ktora mieſſka po práwey ſtronie twoiey/ Sodoma y corki iey. Ale aniś chodziłá drogámi ich/ ániś według ſproſnych złośći ich vczyniłá máłem mniey: máłem ſproſnieyſſeś złośći czyniłá we wſſyſtkich drogach twich. Zywe ia/ mowi Pan Bog/ że nie vczyniła Sodomá ſioſtrá twoiá/ ſámá y corki iey/ iakoś ty vczyniłá y corki twoie. Otho thá byłá nieprawość Sodomy ſioſtry twoiey/ Pychá/ Sytość chlebá/ y obfitość/ y proznowánie/ iey ſámey y corek iey: á reki niedoſthátecznemu y vbogiemu nie podawáli. A podnioſły ſie/ y czyniły obrzydnośći przedemna: y zgłádziłem ie też/ iákoś widziáłá.

Sámárya też połowice grzechow twoich nie zgrzeſſyłá: ále przeſſłáś ie ſproſnośćia złośći twoich: y vſpráwiedliwiłáś ſioſtry twoie tymi wſſyſtkiemi obrzydnośćiámi ſwemi/ ktoreś pobroiłá. Przethoż y thy noś pohánbienie thwoie/ kthoraś przeſłá ſioſthry thwoie ſproſnemi grzechy twemi/ ſproſniey czyniac niżli one: bo tyś ie vſpráwiedliwiła: á ták y ty badż pohánbioná/ á noś zelżywość twoie/ ktoraś vſpráwiedliwiłá ſioſtry ſwoie. A náwroce przywroćiwſſy ie náwroceniem Sodomſkim/ z corkámi ſwemi/ y náwroceniem Sámáryey y corek iey: y náwroce obrocenie twoie w poſrzod ich/ ábyś noſiłá zelżywość thwoie/ y wſtydziłábyś ſie wſſech tych rzeczy kthoreś czyniłá/ ćieſſac ie. A ſioſtrá twoiá Sodomá y corki iey/ wroca ſie ku ſtárádawnym rzeczam ſwoim: Sámárya theż y corki iey wroca ſie zaś do przedeſſłych rzeczy ſwoich Y ty y corki twoie wroćićie ſie do ſtárádawnośći wáſſey. A niebyłá Sodomá ſioſtrá twoiá ſłyſſana z vſt twoich/ w dzień pychy thwoiey/ pierwey niż ſie obiáwiłá złość twoiá: iáko thego czáſu ná vragánie corkam Syriyſkim/ y wſſem około ćiebie corkam Paleſtyńſkim/ ktore ćie obtoczyły wkoło. Sproſna złość twoie/ y zelżywość twoie tyś noſiłá/ mowi Pan Bog.

Bo to mowi Pan Bog: Vczynie ia tobie iákoś ty rozgárdziłá przyſiege/ ábyś zruſſyłá á ſkáziłá ſmowe: y wſpomnie ia ná vmowe moie ſtoba zá dni młodośći twoiey: y wzbudzeć vmowe wiekuiſta. A będzieſſ wſpomináć ná drogi twoie/ y záwſthydziſſ ſie: gdy weżmieſſ ſioſtry twoie wietſſe niżli ty z mnieyſſymi niżli ty. Y dam ie thobie zá corki/ ále nie z vmowy twoiey. A odnowie ia vmowe moie ſtoba/ y będzieſſ wiedzieć żem ia Pan/ ábyś pámietáłá y było ćie tego wſtyd/ á żebyś niemogłá potym otworzyć vſt twoich/ prze záwſtydzenie twoie/

4. Reg: 16. & 17.

Iſaiæ. 47. Nahum. 3 Ezech: 33.

Leuit: 20.

4. Reg: 25.

Ezech: 15.

Gene: 18. & 19.

Hiere: 3.

Hiere: 31 Hebre: 8.

gdy sie vkoie á vbłagam ze wßech złych rze czy ktores czynitá / mowi Pan Bog.

Cap: 17.

Pod figura Orłá y winnice / znaczy wiezienie y ská- zenie Krolow Judskich y miástá Jeruzálem / zámyka tez w sobie Proroctwo o Krystusie.

JSTháto sie słowo Páńskie do mnie / mowiac: Synu człowie czy / zádáy gadke / á powiedz przypowiesć domowi Jsráel- skiemu / rzekac: To mowi Pan Bog / Orzeł wielki zwielkiemi skrzydły / długich członkow / pełen pierza y pstrocin / przyleciał do Libanu / y wziął drzeń Cedro wy. Koniußczki gáłęzi iego obłámał: y zá niosł go do ziemie Chánáneyskiey / w mieś- cie kupieckim położył go. Y wziął z násie- nia ziemie / y położył ie w ziemi miásto ná- sienia / áby vmocniło korzenie nád wodá- mi mnogiemi / ná wierzchu ie położył. A gdy wypusciło z siebie płod / rozrosło sie w ßyroka winnice / niskiego wzrostu / látoro- śli iey kniey pátrzace: á korzenie iey pod nia było. Stáłá sie tedy winnica / kthora zro- dziłá gáłęzie / y wypuściłá rozwiedzenia.

Był thez y drugi Orzeł wielki / wielkich skrzydeł y mnogich pior: á oto tá winnicá iákoby pußczáłá korzenie swoie kniey / láto rośli swoie rozćiagnełá ku niey / áby ia po- krapiał zgrzadek płodu swego. Ná dobrey ziemi nád wiela wod ßczepiona iest áby wy dáłá gáłęzi / y przynosiłá owoc / áby byłá wielka winnica.

Rzecz: To mowi Pan Bog / J zaż bedzie poßczesciona? zali korzenia iey nie wyr- wie / á owocu iej nie obtárga / y vsußy wßyt ki látorośli rodzenia iey / á vschnie / á nie w rámieniu wielkim / áni w wielkim ludzie áby ia wytárgał z korzenim? Otho ßcze- piona iest / á wiec bedzie rozmnożona? á zaż nie vschnie gdy ia obwienie wiátr go- racy / y ná pogrodkach rodzenia swego v- wiednie.

Y stáło sie słowo Páńskie do mnie / mo- wiac: Mow do domu pobudzáiacego / Nie wiecie co te rzeczy znacza? Rzecz / Otho przychodzi Krol Bábiloński do Jeruzálem á weźmie Krolá y Kriażetá iego / y záwie- dzie ie do siebie do Bábilonu. Y weźmie z násienia Krolewskiego / y vczyni snim przy mierze / á weźmie od niego hołdowna przy siege: Ale y mocarze ziemie zábierze: áby było to krolestwo poniżone / á nie podnosi- ło sie / ále áby strzegło vmowy iego / y cho- wało ia. Ktory odstáwßy od niego / posłał posły do Egipthu / áby mu dał koni / y lud mnogi. A záś sie mu powiedzie / abo dostá- nie záchowánia sobie ten ktory tho vczynił á ten ktory rozerwał vmowe / zali vydzie? Zywie ia / mowi Pan Bog / iż ná mieścu te go Krolá kthory go postánowił Krolem / ktorego przysiege zrußył / y rozerwał vmo we ktora miał snim / w pośrzodku Bábi- lonu vmrze. A nie w wielkim woysku áni w wielkim ludu zwiedzie przećiwko niemu Ffarao bitwe: w vsućiu groble / y w wywie dzeniu wałow / áby pobił wiele duß. Bo był wzgárdził przysiege / áby rozerwał przi mierze / á oto dał reke swoie / á gdy te wßy- stkie rzeczy vczyni / nie vydzie.

Dla tegoż to mowi Pan Bog / żywe ia / iż przysiege ktora on wzgárdził / y przymie rze ktore zgwálczył w łoże ná głowe ie. Y rozrzuce nań sieć moie / á wpádnie w mát nie moie: y przywiode go do Bábilonu / á be de go tám sadził w przestepstwie kthorym mie wzgárdził. A wßyscy zbiegowie ie[o] ze wßem Huffem iego / od mieczá pogina: á ostátek rozpierzchnie sie po wßystkim wie- trze: y poznácie iżem ia Pan to mowił.

Tho mowi Pan Bog / Y wezme ia ze drzenia Cedru wysokiego / y położe: zwierz chu gáłęzi iego młodziuchna rożczke vrwe / y wßczepie ná gorze wysokiey y wyniesio- ney. Ná gorze wysokiey Jzráelskiey wßcze pie ia / y wypuknie sniey pakowie / y vczyni owoc / á bedzie wielkim Cedrem: y beda pod nim mießkáć wßyscy ptacy / y wßysthko co láta / w ćieniu od gáłęzi iego / bedzie gnia- zdá budowáć. Y zwiedza wßystki drzewá kráiny / iż ia Pan poniżyłem drzewo wyso- kie / á wywyßßyłem drzewo niskie: A vsußy łem drzewo zielone / y kázałem rość drzewu suchemu: Ja Pan mowiłem / y vczyniłem.

Cap: 18.

Odrzućiwßy przypowieść żydowska powiádá / ze syn nie poniesie nieprawośći oycowskiey / áni záś o- ćiec synowskiey / ále kożdy z swym brzemiaczkiem poy dzie. Zły ieśliśie náwroći / bedzie zbáwion / dobry odsta pili swey dobroći / zginie / vpomina ku pokućie y od nowieniu sercá.

JSTALA sie rzecz Páńska do mnie / mowiac: Co to iest iż miedzy soba przepowiesć obrá cáćie / w to przysłowie w ziemi Jzráelskiey: mowiac: Oyco- wie iedli iágode nie źrzáła / á żebj synow ich oskominy ćierpia: Zywe ia mowi Pan Bog / że nie bedzie wam thá przypowiesć wiecey w przysłowie w Jzráelu. Oto wßy stkie duße / moie sa: iáko dußá oycowá ták dußá Synowska / moiá iest. Dußá kthora

Ezech: 24.

Danie: 7.

Reg: 24.

Ezech: 12. & 32.

Marci. 4.

Hiere: 31.

Psal: 23.

Leuiti: 18.

zgrzeſſy/tá vmrze. A mąż bedzieli ſprá-
wiedliwy/y vczynitby Sad y ſpráwiedli-
wość/ nie bedzieli iadt na gorach/á oczu
ſwoich nie podnieſieli ku báłwánom domu
Jzráelſkiego/ á niezgwáłcili żoni bliźnie-
go ſwego/y nie przyſthapili do niewiáſthi
w iey przyrodzoney niemocy/y nie záfráſu
ieli cżłowieká/ wrocili záktad dłużnikowi/
á nie wydrzeli nic gwałtownie/dáli chle-
bá ſwego łáknacemu/á nágie° przyodzie-
ieli odzienim/nie dali ná lichwe/y nád ſum
me nic wiecey nie weźmieli/ odwrocili od
niepráwości reke ſwoie/y Sąd práwdzi-
wy ieſli vczyni miedzy mężem á mężem: be-
dzieli chodzyt w przykazániu moim/y ſa-
dow moich przyſtrzegat/áby czynit praw-
de: ten ſpráwiedliwy ieſt/żywotem bedzie
żyw/mowi Pan Bog.

Roma: 10.

Zrodzitliby ſyná łotrá/ktoryby rozlewat
krew/á vczynitby iedno z tych rzeczy: y tych
rzeczy wſſyſtkich áczby nie czynit/ále żeby
ná gorach iadt/á żone bliźniego ſwe° ſplu-
gáwit: niedoſthátecznego y vbogiego żeby
záfráſowat/drapieżyt/záktádu nie wrocit/
y żeby do báłwánow oczy ſwoie podnoſit/
obrzydność płodzit/ ná lichwe dawat/á
wiecey (nád ſumme) brat: y záś bedzie żyt:
Nie bedzie żyt/á gdy te wſſyſtkie rzeczy o-
mierzłe vczyni/śmiercia vmrze/krew iego
ná nim bedzie. A zrodzitliby ſyná/ktory vy
źrzawſſy wſſyſtkie grzechy oycá ſwe° ktore
vczynit/iatby ſie bać/á nie vczynitby im nic
podobnego: ná gorachby nie iadat/y oczu
ſwoich nie podnioſłby ku báłwánom domu
Jzráelſkiego/ áni żony bliźniego ſwego
zgwałcit/ániby mężá záſmecit/záſtáwy ie
ſliby nie zátrzymat/drápieſtwa nie czynit/
chlebá ſwego łáknacemu dawat/á nágie-
go przyodziatby odzienim/od bezpráwia
vbogie° vdwrocitby reke ſwoie/ lichwy/y
nádzwyż nie bratliby/Sady moie czynit/y
w przykazániach moich chodzit: thákowy
nie vmrze w niepráwości oycá ſwoiego/á
le żywotem bedzie żyt. Oćiec iego/iż poth-
warzat/y beſpráwie czynit brátu/y złe rze
czy broit w pośrodku ludu ſwego: othoż też
vmárt w niepráwości ſwoiey. Y mowićie
Czemuż nie ponieſie ſyn niepráwości oyco
wſkiey: Bacżyć możeſz/iż ſyn ſad y ſpráwie-
dliwość czynit/wſſego przykazania mego
ſtrzegt/y czynit ie/(przetoż też) żywothem
bedzie żyt.

Deute: 24.

Duſſa ktora zgrzeſſy tá vmrze: Syn nie
ponieſie niepráwości oycowſkiey/áni oćiec
ponieſie niepráwości ſynowſkiey: Sprá-
wiedliwość ſpráwiedliwego ná nimże be-
dzie/á niepobożność bezbożnego theż ná
nim bedzie. Ale bedzieli niepobożny czynit
pokute zá wſſiſtki grzechy ſwoie ktore czy-
nit/y bedzieli ſtrzegt wſſego przykazánia
mego/á vczynitby ſad y ſpráwiedliwość/ży
wotem bedzie żyt/á nie vmrze. Wſſech nie
práwości iego ktore czynit/nie bede pámie
tat: w ſpráwiedliwości ſwoiej ktora czynit/
bedzie żyt. Y coż záż to z woley moiey ieſt/
śmierć niepobożnego/ mowi Pan Bog: á
nie ráczey ábi ſie náwrocit od drog ſwoich/
y byt żyw: Ale ieſli ſie odwroci ſpráwiedli-
wy od ſpráwiedliwości ſwoiey/á bedzieli
czynit niepráwość według wſſech obrzy-
dności kthore zwykt czynić niepobożny/
y záś bedzie żyw: Wſſyſtkie ſpráwiedliwo-
ści ie° ktore czynit nie beda w pámieci: w
przeſtepſtwie ktorym wyſtapit/y w grze-
chu ſwoim ktorym zgrzeſſyt/w tych vmrze.
Y mowiliście: Nie ieſt ſpráwiedliwa dro-
gá Páńſka. Słuchayże tedy domie Jzráel-
ſki/Zaliż drogá moiá nie ieſth práwa/á za
nie wiecey drogi wáſſe ſa niepráwe: Bo
gdy ſie odwroci ſpráwiedliwy od ſpráwie-
dliwości ſwoiey/á czynitby niepráwość/
vmrze w nich: w nieſpráwiedliwości ktora
czynit vmrze. A gdy ſie odwroci niepoboż-
ny od niepobożności ſwoiey ktora płodzit/
á bedzie czynit Sad y ſpráwiedliwość: on
duſſe ſwoie ożywi. Bo tē ktory ſie obaczyw
ſſy/odwroci ſie od wſſech niepráwości ſwo
ich ktore czynit/żywotem bedzie żyw/á nie
vmrze. A mowia ſynowie Jzráelſcy/Nie
ieſt práwa drogá Páńſka: Jzaż drogi moie
nie ſa ſpráwiedliwe: o domie Jzráelſki/zaż
nie wiecey drogi wáſſe złoſliwe: A przeto
káżdego według drog iego bede ſadzit/o do
mie Jzráelſki/mowi Pan Bog.

Roma: 1.
Abacuc. 2.
Hiere: 81.
Ezech: 33.
2. Petri, 3
Ezech: 33.
Jſaiæ. 55.

Náwroććie ſie á czyńcie pokute/zá wſſy-
ſtki niepráwości wáſſe/á nie bedzie wam
ná vpádek niepráwość. Odrzuććie od ſie-
bie wſſyſtki przewykroczenia wáſſe/ktore-
miśćie wykroczyli/á vczyńcie ſobie ſerce
nowe/y duchá nowego: bo przecż byśćie
mieli pomrzeć domie Jſráelſki: ábowiem
niechce ia śmierći vmieráiacego/ mowi
Pan Bog: Náwroććie ſie á badźcie żywi.

Ezech: 11. & 36.
Ezech: 33.

Cap: 19.

Przez przypowieść Lwice y Lwiat znáczy poimá-
nie Krolow Joáchás y Joácym/á pod podobień-
ſtwem winnice przedeſſle ſſczeście miáſtá Jeruzálem
y nimieyſſe vtrápienie.

ATY weźmi ſobie żáloſny płácz
ná Kriażetá Jzráelſkie/y rze-
czeſz: Czemuż máthká twoiá
Lwicá miedzy Lwámi leżáłá:
miedzy Lwiethy wychowáłá
ſſczenietha ſwoie: y wywiodłá iednego z
Lwiat ſwoich/ſthat ſie Lwem: y náuczyt
ſie chwytáć łupu/y ludzie ieść. A vſłyſzáły o

nim Narody/y nie bez ran ſwoich iety go: y
wiedli go w łancuchach do ziemie Egipt-
ſkiey. Ktora (Lwicá) gdy obaczyłá że iuż
ſchorzáłá/ y zgineło oczekáwánie iey/wzie-
łá iednego ze Lwiat ſwoich/ y poſtánowiłá
go Lwem. Ktory iał chodzić miedzy Lwy/
y ſtał ſie Lwem: y zwyczáił ſie łup imowáć:
y ludzie pożyráć: náuczył ſie wdow czynić/
y miaſtá ich w puſtynia obrácáć: y ſpuſtho-
ſzona ieſth ziemiá y pełność iey od głoſu ry-
czenia iego. Y zeſſli ſie náń Narodowie ze
wſſech powiátow/ y rozrzucili náń ſieć ſwo
ie/ y nie bes ran ſwoich poimáli go. Y wſá-
dzili go w klatke/ w łancuchach przywie-
dli go do Krolá Bábilońſkie°/ y wſádzili go
do ciemnice/ áby nie było ſłyſſeć wiecey/ gło
ſu iego po gorach Izráelſkich.

4. Reg: 23.

4. Reg: 25. Iere: 39. & 52.

Máthká twoiá iáko winnicá we krwi
twoiey nad woda náſzczepiona ieſt: owoce
iey/ y gáłezi iey wyroſły z wod mnogich. Y
ſtáły ſie iey rożczki nie lite á tegie ná berłá
tym ktorzy pánuia/ y podnioſł ſie wzroſth
iey miedzy gáłeziámi/ y obaczyłá wyſokość
ſwoie w geſtwie látoroſli ſwoich. Y odſzcze-
pioná ieſt w gniewie/ aná ziemie porzuco
na: y wiátr gorący poſuſſył owoc iey/ poſłá
biáły y poſchły tegie rożczki iey: ogień ia po
żárł. A teraz przeſádzona ieſt ná puſzczá/
ná ziemi bezdrożney y prágnacey. Y wydał
ſie ogień z iedney roſſczki gáłezia iey/ ktory
owoc iey poiadł: y niebyło w niey roſzczki te
giey/ berłá pánuiacych. Żáłośny płácz ieſt/
y bedzie ná płácz lámentliwy.

Cap: 20.

Pan Bog grzeſſnikom odpowiedzi dáć niechce/ wy
miátha im ná oczy grzechy ich/ á nawiecey Bałwo-
chwalſtwo/ y nátyka nieco o náwroceniu z wiezienia
do ich ziemie.

STáło ſie ſiodmego roku/ dzie-
ſiatego dniá w piaty mieſiac:
że przyſſli meżowie z ſthárſſych
Izráelſkich áby pytáli Páná/ y
ſiedzieli przedemna. Tedy ſtá-
łá ſie rzecz Páńſka do mnie/ mowiac: Sy-
nu człowieczy/ mow ſtárſſym Izráelſkim/
á ták rzeczeſz do nich. To mowi Pan Bog:
Zali ná pytánie mnie wyście thu przy-
ſſli? Żywe ia/ iż wam nic nieodpowiem/
mowi Pan Bog. Jeſli ie ſadziſz/ ieſli ſadziſz
ſynu człowieczy? Obrzydności oycow ich
vkaż im/ powiedzże im.

Ezech: 14.

To mowi Pan Bog: W ten dzień gdym
ſobie obrał Izráelá/ y podnioſłem reke mo-
ie zá pokolenim domu Jákobowe°: á vká-
załem ſie im w ziemi Egiptſkiey/ y podnio-
ſłem reke moie zá niemi/ mowiac: Ja Pan
Bog wáſz: w on dzień podnioſłem reke mo
ie zá nimi/ ábych ie wywiodł z ziemie Egi-
ptſkiey/ do ziemie ktoram im był opátrzył/
opływáiaca mlekiem y miodem/ ktora wy-
bornieyſſa ieſt ze wſſech ziem. A mowiłem
do nich/ Jeden káżdy obrázenia oczu ſwo-
ich odrzuć/ á w báłwániech Egiptſkich nie
plugáwćie ſie: ia Pan Bog wáſz. Y pobu-
dzyli mie/ á niechćieli mie ſłucháć: żaden
ſnich obrzydności oczu ſwoich nie porzucił
áni Báłwánow ziemie Egiptſkiey opuści-
li: thedym rzekł żebych wylał ná nie zá-
gniewánie moie/ á wypełnił gniew moy w
nich/ w pośrzod ziemie Egipthſkiey. A v-
czyniłem dla imienia mego/ żeby nie było
zgwałcono przed narody miedzy kthoremi
było (pokolenie Izráelſkie) y miedzy kto-
remi vkazałem ſie im/ chcac ie wywieść z
ziemie Egiptſkiey. Wyrzućiłem ie thedy z
ziemie Egiptſkiey/ y wywiodłem ie ná puſz
czá. Támże dałem im przykazánia moie/ y
ſady moie okázałem im: ktore człowiek czy
niac/ bedzie żył w nich. Nád tho ieſſcze y
Sobboty moie dałem im/ áby były znákiem
miedzy mna y miedzy nimi: á żeby wiedzie
li że ia Pan ktory ich poświecam. Y tham
ná puſſczy pobudzał mie (ku gniewu) dom
Izráelſki/ w przykazániu moim niechodzi-
li/ y ſady moie porzucili/ ktore czyniac czło
wiek może być żyw w nich: y Sobothy moie
przezliſz gwałcili. A thák rzekłem był żem
miał wylać popedliwość moie ná nie (tám
że) ná puſſczey/ y żem ie miał wytráćić. A
vczyniłem dla imienia mego/ áby niebyło
zgwałcone przed narody z kthorychem ie
wyrzucił przed oczymá ich. Ja tedy pod-
nioſłem reke moie ná nie ná puſſczey/ ábym
ich nie wwodził do ziemie kthoram im dał
opływáiaca mlekiem y miodem/ naczel-
nieyſſa w dobroći ze wſſech ziem: Bo ſady
moie porzucili/ y w przykazániach moich
nie chodzili/ y Sobbothy moie gwałcili: iż
ſerce ich za báłwány kroczyło. Y zlutowá-
ło ſie oko moie nád niemi/ żebym ich niepo
bił: ánim ich iednák wytráćił ná puſſczey.

Exodi. 3.

Deute: 7.

Exodi. 18. 21. & 22. & 23. Deute: 4. & 5. Exodi. 16. & 31. Exodi. 32.

Nume: 14.

Ale rzekłem do ſynow ich ná puſſczy: W
przykazániach oycow wáſzych niechodźcie:
áni przyſtrzegayćie ſadow ich/ áni ſie plu-
gawćie báłwány ich. Ja Pan Bog wáſz/
w przykazániach moich chodźćie/ Sadow
moich ſtrzeżćie/ y czyńcie ie. A Soboty mo
ie świeććie/ áby były znákiem miedzy mna
y wámi: áby wiedziano/ żem ia ieſt Pan
Bog wáſz. Y pobudzili mie też y ſynowie/
á niechodzili w przykazániach moich/ áni
ſadow moich ſtrzegli/ áby ie byli czynili: kto
re gdy vczyni człowiek/ bedzie wnich żył:
Sobboty też moie gwałcili/ y pogroziłem
im żem miał wylać popedliwość ſwa ná

Nume: 25.

nie/

nie/ y wypełnić gniew moy w nich ná puſzczey. Ale odwroćiłem ręke moię/ y vczyniłem dla imienia moię°/żeby niebyło zgwałcone przed narody/ z ktorychem ie wyrzućił przed ichże oczymá. Záś podniosłem ręke moię ná nie támże w puſſczey/ żebych ie rozmiotał miedzy narody/ y rozwiał po ziemiách: przeto że ſądow moich nie czynili/ á przykazánia moie odrzućili/ y Sobbothy moie gwałćili/ á zá báłwány oycow ich były oczy ich. Przethoż y ia dałem im przykazánia nie dobre/ y ſądy w kthorych nie będą żyć. Y ſplugáwiłem ie w dárách ich gdy offiárowáli wßyſtko co otwiera żywot/ dla grzechow ich/ á będą wiedzieć iż ia Pan.

A przeto mow do domu Jſráelſkiego ſynu człowieczy/ á rzeczeß do nich: To mowi Pan Bog: Jeſſcze y w tym bluźnili mię oycowie wáſſy/ gdy wzgárdzili mnie ſobie zá nic ważąc: á gdym ie był wwiodł do ziemie nád ktorą podniosłem ręke moię/ żebym ią im dał: vyźrzeli wſſelki pagorek wyſoki/ y wſſelkie drzewo gáłęziſte/ y ofiárowáli tám offiáry ſwoie: y dáli tám ná (więtſſe) rozdrażnienie offiáry ſwoie/ y kłádli tám wonią wdzięczności ſwoiey/ y wylewáli nápoyne offiáry ſwoie. Y rzekłem do nich/ Coż wżdy ieſt tá wyſokość do ktorey wy wchodzićie? A názwáne ieſt imię iego Wyſokość/ áż do tego dniá.

Dla tegoż mow do domu Jſráelſkiego/ To mowi Pan Bog/ záprawdę w drodze oycow wáſſych wy ſie plugáwićie/ y zá vrázy ich wy cudzołoſtwo płodzićie: A w ofiárowániu dárow wáſſych/ gdy przewodzićie ſyny wáſſe przez ogień/ wy ſie plugáwićie we wſſyſtkich báłwániech wáſſych/ áż po dziś: á ia mam wam odpowiedzieć domie Jſráelſki? Zywę ia mowi Pan Bog żeć wam nieodpowiem. Anić ſie ſtánie pomyślenie rozumu wáſſego/ ktorym ták mowićie/ Będziemy iáko Narodowie/ y iáko ine rodzáie ziemie/ ábyzmy ććili á chwalili drzewo y kámienie. Zywę ia/ mowi Pan Bog/ iż mocną ręką/ y w rámieniu wyćiągnionym/ y w popędliwośći wyláney/ będę nád wámi Krolował. A wywiodę was z ludzi/ y zgromádzę was z ziem/ do ktorycheśćie roſproſſeni. W ręce mocney/ y w rámieniu wyćiągnionym/ y w popędliwośći wyláney/ będę nád wámi krolował: Y przywiodę was ná puſſczą ludzką/ y będę ſie z wámi ſądził tám obliczem w oblicze. Jákom ſie ſądem obchodził z oycy wáſſemi ná puſſczey ziemie Egiptſkiey: ták was też będę ſądził/ mowi Pan Bog. A podbiję was bertu memu/ y wwiodę was w okowách przymierza. Y wybrákuię z was przeſtępce y niepobożne/ á wywiodę ie z ziemie mieſſkánia ich/ á do ziemie Jſráelſkiey nie wnidą/ y będziećie wiedzieć iż ia Pan.

Hiere: 19. Deute: 12. & 18. Ezech: 16. 4. Reg: 17. & 21. 2. Para: 28.

A wy domie Jzráelſki Tho mowi Pan Bog/ káżdy z was zá Báłwány wáſſymi chodźćie/ á służćie im. Co ieśli áni w thym mię nieuſłuchaćie/ á imię moie święte będziećie plugáwić więcey w dárach wáſſych y w Báłwaniech waßych: ná gorze świętey moiey/ na gorze wyſokiey Jzráelſkiey/ mowi Pan Bog: tám mi będzie służył wſſyſtek dom Jzráelſki: mowię wßyſcy w ziemi w ktorey mi ſie będą podobáć: á tám będę ſſukał pierwoćin wáſſych/ y początek dzieśięćin wáſſych we wſſech poświącániach wáſſych. Ná wonią wdzięczności przyimę was/ gdi was wywiodę z ludźi/ á gdi was zgromádzę z ziem do ktorych ieſteśćie rozmiotáni/ á będę ſie w wás świećił przed oczymá inych Narodow. A doznaćie żem ci ia Pan/ gdy was wwiodę do ziemie Jzráelſkiey/ do ziemie o kthorą podniosłem ręke moię/ ábym ią dał oycom wáſſym. Y wſpomnićie tám ná drogi wáſſe/ y ná wſſyſthki ſproſtne złośći wáſſe/ ktoremiśćie ſie ſplugáwili ná nich/ y omierzniećie ſámi ſobie przed oblicznośćią wáſſą/ we wſſech złośćiach wáſſych ktoreśćie vczynili. A zwiećie żem ia Pan: gdy wam dobrze vczynię dla imienia moiego/ y nie według drog wáſſych złych/ áni według ſproſtnych złośći wáſſych á bárzo złych/ domie Jzráelſki/ mowi Pan Bog.

Deute: 11. & 14.

Hiere: 8. 18. & 31.

Y ſthałá ſie rzecz Páńſka do mnie/ mowiąc: Synu człowieczy/ poſtaw oblicze twoie przećiwko drodze od Południá/ á kropku wiátru od południá/ á Prorokuy ku láſu polá południowego. Y rzeczeß láſowi południowemu/ Słuchay słowá Páńſkiego: To mowi Pan Bog: Oto ia podpalę w tobie ogień/ y wypalę w thobie kożde drzewo zielone/ y kożde drzewo ſuche: nie zgáśnie płomień podpalenia/ y będzie w nim ſpalone wſſelkie oblicze od południá áż do pułnocy. A oglądá to kożde ciáło/ iż ia pan podpaliłem y áni będzie vgáſſony. Y rzekłem: Ach Ach/ Ach/ Pánie Boże: Oni o mnie mowią/ Jzaż nie w przypowieśćiach nam ten mowi?

Hiere: 10.

Cap: 21.

Prorokuie okropny y rozliczny miecz/ ktory miał przyść ná Jeruzálem/ y ná ſyny Ammon/ od Krolá Bábilońſkiego/ ktory też potym má być ſądzon w ziemi iego/ y koniecznie roſproſſon.

S Chała ſie tedy rzecz Pańſka do mnie/mowiąc: Synu człowieczy/ Poſthaw oblicze twoie ku Jeruzálem/ á kropi ná Swiątnice/ y prorokuj przećiwko ziemi Jzráelſkiey. A rzeczeſz ziemi Jzráelſkiey To mowi Pan Bog. Oto ia do ćiebie/ á wyrwę miecz moy z poſzew iego/ y zábiie w tobie ſpráwiedliwego y niepobożnego. A zá to iżem zábił w tobie ſprawiedliwego y niepobożnego/ przeto wynidzie miecz moy z poſſew ſwoich: ná wſſelkiego człowieká od południa áż ná pułnocy: áby wiedział káżdy człowiek/ że ia Pan wyiąłem miecz ſwoy z poſzew ſwych ktory nie może być wſtecżon. A thy ſynu człowieczy wzdychay á łkay w ſthárćiu biodr/ á zgorzkośćia łkay przed nimi. A gdyby rzekli do ćiebie: Czemuż ty łkaſz: Rzeczeſz/ Dla ſłyſſenia/ iż przyſło/ á wyſchnie wſſelkie ſerce/ y vpádna zemdlawſſy wſzytkie ręce/ y ſchorzeie kozdi duch á po wſzech kolánach poćieka wody: otho idzie/ y ſtánie ſie mowi Pan Bog.

A ſtałá ſie rzecz Pańſka do mnie/ mowiąc: Synu człowieczy/ prorokuy/ á ták rzeczeſz/ To mowi Pan Bog/ Mow. Miecz/ miecz wyoſtrzony ieſt/ y wypolerowány. Aby poſiekł ofiáry/ wyoſtrzon ieſt/ áby ſie łſnął/ wypolerowan ieſt: Ty ktory ruchaſz berło ſyná moiego/ podrabiłeś wſzelkie drzewo. Y dałem go ku wygłádzeniu/ áby był dzierżan ręka: Ten miecz ieſt wyoſtrzony/ y ten wypolerowány áby był w ręce tego ktory zábiia. Wołay á krzycz ſynu człowieczy/ iż y ten vczynion ieſt w ludu moim/ ten we wſſyſtkich wodzach Jzráelſkich ktorzy byli vćiekli: mieczowi dáni ſą z ludem moim/ przeto biy ſie w ledźwi/ iż doświádczon ieſt/ y tho gdy berło wywroći/ á nie będzie/ mowi pan Bog.

Ty tedy ſynu człowieczy prorokuy/ á biy ręka w rękę/ a niech będzie we dwoie miecz y niech we troie będzie miecz zábitych. To ieſt miecz zabiánia wielkiego/ ktory ie czyni że tretwieia/ y ná ſercu ſchną/ y rozmnaża vpády. We wſſyſtkich bronach ich dałem zámącenie mieczá oſtrego y wypolerowánego ná to áby ſie łſnął/ ſchowánego w pochwy ná zábićie. Záoſtrz ſie/ Jdź ná práwą chodźże ná lewą ſtronę/ gdzie ćie kolwiek oczy poniosą. A owſſem y ia będę kláſkał ręka w rękę/ á wypełnię zágniewánie moie/ ia Pan mowiłem.

Záś ſtałá ſie rzecz Pańſka do mnie mowiąc: Y ty ſynu człowieczy położ ſobie dwie drodze/ áby przyſſedł miecz Krolá Bábilońſkiego: z iedney ziemie niech obiedwie (drodze) bieżą: á ręka będzie brał do myſlenie/ ná począthu drogi mieyſckiey będzie ſie ważył. Droge położyſz aby przyſſedł miecz do Rábbát miáſtá ſynow Ammonowych y do Judy do Jeruzálem naobronnieyſſego. Stánął bowiem Krol Bábiloński ná rozbieżeniu dwu drog/ ná począthu ich/ pátrzáiąc wieſzczby/ mieſzáiąc ſtrzały/ pytał y báłwánow/ rádził ſie pátrząc ná wątrobę y ſerce. Y pádłá wrożká ná práwą ſtronę ná Jeruzálem/ áby záłożył tárány woienne by otworzył vſthá ku zábiyániu/ áby podnioſł głos w krzyku/ aby záſtáwił woienne tárány przećiwko bronam/ áby náſuł grobla/ áby budował Káſthellá (álbo wieże). Y będzie iákoby poprożnicy ſie rádził odpowiedzi Bogow przed oczymá ich/ y Sobothnego proznowánia náſláduiący: á on będzie pomniał ná niepráwość ku poimániu.

A przeto to mowi Pan Bog. Zá to iześćie wſpomnieli ná niepráwość wáſſę/ y obiáwiliśćie wykroczenia wáſſe/ y vkázályſie grzechy wáſſe we wſſyſthkich myſlach wáſſych: mowię że zá to żeśćie wſpomnieli/ ręka będziećie poimáni. Ale ty przeklęty á bezbożny wodzu Jzráelſki/ ktore dzień zámierzony przyſzedł czáſu niepráwośći: tho mowi Pan Bog: Odeym Jnfułę/ zdeym Koronę: záż nie tá ieſt kthora poniżonego powyſzſſyłá/ á wyſokiego poniżyłá: Niepráwośćia/ Niepráwośćia/ niepráwośćia położę ia: A to ſie nie ſtáło/ dokąd nieprzyſſedł ten ktorego ieſt ſąd/ y wydam mu.

A ty ſynu człowieczy Prorokuy/ y rzecz: To mowi Pan Bog do ſynow Ammonowych/ y ná zelżywość ich/ á rzeczeſz: Mieczu/ mieczu/ wynidź z poſſew ku zábiiániu/ wypoleruyſie/ ábyś zábiiał á łſnął ſie. Gdyż tobie były widziáne prożne rzeczy/ y prorokowáne omylnośći/ żeś miał być dan ná ſzyie ránnych niepobożnych/ ktorych przyſſedł dzień/ zákrzyſlány czáſu niepráwośći. Wroć ſie do ſwych poſſew/ ná mieſce ná kthorymeś ſtworzony/ w ziemi národzenia twego będę ćie ſądził/ y wyleię ná ćię zágniewánie moie/ w ogniu zápálczywośći moiey będę dał ná ćię/ y dam ćie w ręce ludzi niemądrych/ y ſpoſobiáiących zátracenie. Ogniowi będzieſz pokármem/ krew twoiá będzie w pośrzod ziemie/ zápomnią ćie: przeto iżem iá Pan mowił.

Leuiti: 19. & 20. Deute: 18.

Hiere: 49. Ezech. 25. Amos. 1.

Cap: 22.

Wylicza rozmáite złośći kápłáńſkie/ kxiążęce/ Prorockie/ y ludzkie ktore broili w Jeruzálem/ thák że nie było y iednego ktoryby ſie był záſtáwił gniewu Páńſkiemu zá nimi/ przethoż też grozi ſie wylać pomſthę ná nie

STHALO ſie ſlowo Páńſkie do mnie/ mowiac: Y ty ſynu cżło- wiecży/ zaż nie ſadziß/ zaż nie ſadziß miáſtá krwie? á okażeß mu wſſyſtkie obrzydnoſći iego rzekac: To mowi Pan Bog. Miáſto wyle- wáiace krew w poſrzod ſiebie/ áby przy- ſſedł cżás iego: y ktore náczynilo Báłwá- now ſámo przećiwko ſobie/ áby było ſplu- gáwione. We krwi twoiey ktora od ćiebie przeláná ieſt/ dopuśćiłoś ſie grzechu: á w báłwániech twoich ktorycheś ſobie náczy- niło/ ieſteś ſplugáwione: y kazáłoś ſie przy bliżyć dniom thwoim/ y przywiodłoś cżás lat twoich: dla tego dałem ćie ná vragá- nie Narodom/ y pośmiewiſkiem wſſyſtkim ziemiam. Ktore ſa bliſko ćiebie/ y ktore dá- leko od ćiebie/ Thryumffy á rádość beda- wieść z ćiebie: (przetho żeś) ſmrodliwe/ znákomite/ y wielkie w zátráceniu. Oto Kriażetá Izráelſcy káżdy ſnich w rámie- niu ſwoim byli w tobie/ ná wylanie krwie.

Deute: 5. & 27.

Oycu y mátce przyſkorki cżynili w tobie/ przychodnia potwarzáli poſrzod ćiebie/ ſierote y wdowe záſmucáli v ćiebie: Swie- te mieſcá moie wzgárdziliśćie/ y Sobbo- thy moie ſplugáwiliśćie. Meżowie zdra- dliwi byli w tobie ku przelaniu krwie/ y po

Deute: 12. Leuiti: 18.

gorach iadáli w tobie/ ſproſtna złość broi- li w poſrzod ćiebie. Łono oycowſkie odkry- wáli w tobie/ niecżyſtość niewiáſty w przy rodzoney niemocy poniżáli w tobie. Y ie-

Hiere: 5.

den káżdy z żona bliźniego ſwego obrzyd- ność broił/ y Swiekier niewiáſtke ſwa plu gáwił co y mowić nie ſluſſa/ bráth ſioſtre ſwa/ dziewke oycá ſwe°/ gwałćił w tobie.

Deute: 27. Ezech: 13. Exodi. 22.

Dáry bieráli w thobie ku przelaniu krwie: Lichwe y nádzwyß bráłoś/ y łákomie bliż- ne twoie potwarzáłoś: á mnieś zápámie- táło/ mowi Pan Bog. Otom kláſnał reko má ſwemi/ ná łákomſtwo twoie ktoreś po broiło/ y ná krew ktora wylána ieſt w poś- rod ćiebie/ Izaż mi wytrzyma ſerce twoie/ álbo przemoga rece twoie/ w one dni kto- re ia tobie vcżynie?

Ja Pan mowiłem/ y vcżynie. A rozmiece

Ezech: 12. & 15.

ćie miedzy narody/ y wywione ćie do ziem/ y káże vſtáć niecżyſtośći twoiej od ćiebie. Y poſiede ćie przed oblicżnośćia narodow: á bedzieß wiedzieć żem ia Pan. A ſtáło ſie ſlowo Páńſkie do mnie/ mowiac: Synu cżłowiecży/ obroćił mi ſie dom Izráelſki w

Iſaiæ. 1.

zużelice: ći wſſyſcy ſa Miedź/ y Cená/ y Želá- zo/ y Ołow w pośrodku piecá/ zużelica od ſrebrá ſtáli ſie.

A przetoż to mowi Pan Bog: Dla te° iże śćie ſie wſſyſcy obroćili w zużel/ przeto oto ia zgromádze was w pośrod Jeruzálem iáko zgromádzáia Srebro/ y Miedź/ y Ce- ne/ y Želázo/ y Ołow/ w poſrzod piecá: y podpale w nim ogień ku zlaniu/ ták zgro- mádze w popedliwośći moiey/ y w gniewie moim/ á odpocżyne. A zleie was/ á zgromá dze was/ y podpale was w ogniu popedli- wośći moiey/ á bedziećie zlani w pośrodku iego. Jáko ſie przepláwia á zlewa Srebro w piecu: thák bedziećie wy w poſrzod Je- ruzálem: á bedziećie wiedzieć iżći ia Pan/ gdy wyleie zágniewánie moie ná was.

Y ſtháłá ſie rzecż Páńſka do mnie/ mo- wiac: Synu cżłowiecży/ rzecż kniemu/ Ty ieſteś ziemiá niecżyſta/ á dżdżem niepo- kropioná w dzień popedliwośći. Sprzy-

Miche: 3

ſieżenie Prorokow poſrzod niego: iáko lew rycżacy pochwytáiacy łupież/ duſſe po żárli/ bogáctwá y zapłáte pobráli/ wdow iego námnożyli poſrzod niego. Kápłany tego miáſthá zánic mieli á wzgárdzili za- kon moy/ y poplugáwili ſwiete mieyſcá mo- ie: miedzy ſwietym y przekletym nic bráku

Leuiti: 10

á rozności niemieli: á miedzy plugáwym y cżyſtym nierozſadzáli: A od Soboth moich odwroćili ocży ſwoie/ y ia byłem ſplugáwio- ny w poſrzodku ich. Kriażethá iego w po- ſrzod niego ſa by Wilcy chwatáiacy łup: ku wylaniu krwie/ y ku ſtráceniu duß/ y łáko- mie chodzeniu zá zyſki. A Proroki iego po-

Ezech: 13

mázowáli ie bez temperowánia á vmiár- kowánia/ widzac márne rzecży/ y proro- kuiac im omylność/ mowiac: Tho mowi Pan Bog: gdyż Pan nie mowił. Ludu tey ziemie pothwarzámi ſie obchodzili/ y wy- dzieráli gwałtownie: niedoſtáthecżnego y vbogiego drecżyli/ przychodnia zátłumiá-

Exodi. 2

li potwarza krom ſadu. A ßukałem miedzy nimi meża ktoryby ſie vcżynił płotem/ á zá- ſtáwił ſie przećiwko mnie zá ziemia/ ábym iey nie ſkáźił: á nienálazłem. Y wylałem ná nie zágniewánie moie/ á w ogniu gnie- wu mego popaliłem ie: Droge ich ná gło- we ich obroćiłem y oddał/ mowy pan Bog.

Cap: 23.

Mowi Pan przećiwko dwiemá ſioſtrom Oolli y Oolibie/ przez kthore Sámárya y Jeruzálem rozumie. Y karze tez niecżyſtothy ich/ y chce ſie ich mśćić nad nimi.

JStáłá ſie rzecż Páńſka do mnie mowiac: Synu cżłowiecży/ dwie niewieśćie dziewki ied- ney mátki były. Y pátrzyły nie- rzadu w Egiptćie/ á w młodoś-

Ezech: 16

ći ſwoiey tego nierzadu pátrzyły tám má- cano pierśi ich/ y tám ſtłucżone ſa pierśi młodośći ich. A imioná ich/ ſtárſſey Oollá/ á młodſſey ſieſtrze iey Oolibá: Y miałem

ie/ á porodziły ſyny y corki. Ale ich imioná/ Sámária Oollá: á Jeruzálem/ Oolibá. Płodziłá tedy nieczyſtote przećiwko mnie Oollá/ y ßáláłá z gámraty ſwemi/ z Aſsyriyczyki ktorzy ſie przyblizáli/ vbránemi w Hiácynth/ z Kriażethy/ y z Vrzedniki/ z młodzieńcy pożadliwemi/ y ze wſſyſtkiemi ieznemi/ y ktorzy wſiádáli ná koń. Y wydáłá nieczyſtoty ſwoie/ wſſem co wyborniey-ßym ſynom Aſsyriyſkim: y ze wſſyſtkimi po ktorych ßáláłá/ plugáſtwy ich ſplugáwioná ieſt. Nád to y pſot ſwoich kthore miáłá w Egiptćie/ nie oſtáłá: bo y oni ſypiáli ſnia zá młodośći iey/ y oni połamáli pierſi dziewictwá iey/ y popełniáli ſnia nieczyſtothe. Dla tegoż dałem ia w rece gámratow iey/ w rece ſynow Aſsur/ zá ktorych pſotha ßáláłá/ oni obnáżyli zelżywość iey/ ſyny y corki iey zábráli/ á ſáme zábili mieczem: y ſtáli ſie niewiáſtámi zle ſławnemi/ á ſady pobroili w niey.

4 Reg: 15

4 Reg: 17.

Co gdy vyźrzáłá ſioſtrá iey Oolibá/ ießcze wiecey niźli oná w pſoćie ſie zápaláłá: á nieczyſtote ſwa nád nieczyſtote ſioſtry ſwey ku ſynom Aſsyriyſkim/ niewſtydliwiey okázowáłá/ Kriażetom y Vrzednikom ktorzy do niey przychodzili vbráni w brámowáne ßáthy/ ieznym kthorzy ſie woźili końmi/ y wſſem młodzieńcom głádkośćia ine przechodzacym. A vyźrałem że byłá ſplugáwioná/ drogá iedná ich obu. Y ieſſcze pomnożyłá pſote ſwa: bo gdy vyźrzáłá meże wymálowáne ná ſcienie/ twarzy Cháldeyſkie wykonterfowáne fárbámi/ y przepáſáne páſy rycerſkiemi ná biodrach/ y czápki ſláchecskie ná głowách ich málowáne: oſobe wßech Wodzow/ podobieńſtwo ſynow Bábilońſkich y ziemie Cháldeyſkiey w ktorey ſie rodzili/ zápaláła ſie ná nie chćiwośćia oczu ſwoich/ y ſłáłá poſly do nich do Cháldeyſkiey ziemie. A gdy przyſſli do niey ſynowie Bábilońſcy/ do ſchowánia pierſi iey/ ſplugáwili ia nieczyſtotámi ſwemi/ y ſpyſkláná ieſt od nich/ y byłá ſytá ich dußá iey. Obnáżyłá też pſoty ſwoie/ y odkryłá ſromote ſwoie: y odeſſłá dußá moiá od niey/ iáko byłá odeſſłá dußá moiá od ſioſtry iey. Bo rozmnożyłá pſoty ſwoie/ pámietháiac ná dni młodośći ſwoiey/ ktorych nierzadu pátrzáłá w ziemi Egiptſkiey. A ßáláłá w pożadliwośći legáiac ſnimi/ ktorych ćiáłá ſa iáko ćiáłá Oſłowe: á płynienie iáko płynienie ſſkápie. Y przywiodłás ſobie ná pámieć ſproſna złość młodośći thwoiey/ gdy wiec mácano w Egiptćie pierſi twoie/ y złamáne ſa pierſi dziewictwá twego.

Iere: 3.

Ezech: 16.

4 Reg: 16.

Ezech: 16.

Dla tegoż Oolibo/ to mowi Pan Bog: Otho ia zbudze wſſyſtkie gámraty twoie przećiwko tobie/ ktorych náſyćiłá ſie dußá twoiá: y zgromádze ie przećiwko tobie w około/ ſyny Bábilońſkie/ y wſſyſtkie Cháldeyczyki/ Sláchćice/ y Okrutniki/ y Kriażetá/ wſſyſtkie ſyny Aſyriyſkie/ młodzieńce piekności przewyborney/ Woiewody/ y wſſtornkie Vrzedniki Kriażetá Kriażat/ y záwołáne iezdzce ná koniech. Y przyida ná ćie przygotowawſſy ſie w wozy y w kołá/ y mnoſtwo ludzi: przybiora ſie ná ćie ze wſſad w páncerz/ w przyłbice/ y w tarcza: y dam przed niemi ſad/ á beda ćie ſadzić ſady ſwemi. Y położe zawiść moie przećiwko tobie/ ktora ſpráwuia ſtoba w pierzchliwośći: Nos y vſſy twoie oberznać: á zoſtánieli co mieczem z ſiekáia: Oni ſyny twoie y corki zábiora/ á oſtátek thwoy pożrze ogień. A zwloka ćie z odzienia twego/ y weżma klinoty ſławy twoiey. Y każe przeſtáć ſproſney złośći twoiej w tobie/ y pſoćie twoiej w ziemi Egiptſkiey: áni podnieſieß oczu twoich ná nie/ y ná Egipth nie wſpomniż wiecey.

Abowiem to mowi Pan Bog: Otho ia wydam ciebie w rece tych ktorych thy nienawidziß/ w rece thych kthorych byłá ſythá dußá twoiá: A beda ſie ſtoba obchodzić w nienawiśći/ y zabiora wſſyſtkie prace thwoie/ y puſſcza ćie náguchna/ y zelżywośći pełna/ y odkryie ſie zelżywość pſothy thwoiey/ ſproſna złość thwoiá/ y nierzadność twoiá. Vczynili te rzeczy tobie/ iżeś nierzadu á pſoty pátrzáłá z narody/ miedzy ktoremiś ſie ſplugáwiłá w ich báłwániech. Po drodze ſioſtry twoiey chodziłáś/ á dam kielich iey w reke twoie.

To mowi Pan Bog/ kielich ſioſtry twoiey gleboki y ßyroki bedzieß piłá: bedzieß ná pośmiech/ y ná vragánie/ ktore bárzo wiele może w ſie wziać. Piyanſtwem y boleśćia bedzieß nápełniona/ kielichem ſtruchlenia y ſmetku/ kielichem ſioſtry twoiey Sámáriyey. A bedzieß go pić/ y wypiyeß áż do drożdży/ y odrobiny ieº pożrzeß/ pierśi twoie podrapieß: bom ia mowił/ powiáda Pan Bog. A przeto to mowi Pan Bog: Iżeś mie zápámietáłá/ á porzućiłáś mie zá ſwe ćiało/ thy theż noś ſproſtna złość thwoie y pſothy twoie.

Y rzekł Pan do mnie/ mowiac: Synu człowieczy: Aza ſadziß Oole y Oolibe/ y opowiádaß im ſproſtne złośći ich? Iż cudzołożyli/ iż krew w reku ich/ á z báłwánmi ſwoimi pſote ſtroili: nád tho ießcze y ſyny ſwoie kthorych mi národzili/ offiárowáli im ku pożárćiu. Ale y to mi vczynili/ Splugáwili Swiatnice moie w on dzień/ y Sobbothy moie zgwałćili. A gdy ofiárowáli ſyny ſwoie bałwánom ſwoim/ y chodzili do Swiatnice moiey w ten dzień/ áby ia ſplugáwili:

4. Reg: 21.

też

też y to czynili w pośrod domu moiego. Poſláli do meżow z dáleká przychodzacych/ do ktorych byli poſly poſláli/ á ták oto przyſſli kthorymes ſie vmywáłá/ y pomázowáłás bielidłem oczy thwoie/ y przybráłás ſie w ſtroie niewieśćie. Siedziáłás ná ſtołku bárzo pieknym/ á ſtoł przychedożony był przed toba: Wonna máść moie/ y oleyki moie położyłás ná nim. A głos mnoſtwá wykrzyká iacego przy nim: Y meżom ktorzy z mnoſtwá ludzi bywáli przywodzeni/ y przychodzili z puſzczey/ pokłádáli zapony ná reku ich/ y wieńce ſliczne ná głowach ich. Y rzekłem oney ktora ſie ſtárzáłá w cudzołoſthwiech/ Teraz bedzie pſote płodziłá w nieczyſtoćie ſwey też y thá bába. Y weſſli do niey iáko do niewiáſty nierzadney: ták wchodzili do Oolli y do Oolibey nierzadnic niewymownych. A ták meżowie ſpráwiedliwi ſa: ći co ie beda ſadzić ſadem cudzołożnic/ y ſadem przelewáiacych krew: bo cudzołożnice ſa/ á krew w reku ich.

Exodi. 30. / Leuiti: 20. / Ezech: 16.

Abowiem to mowi Pan Bog: Przywiedź do nich mnoſthwo/ á wyday ie w trwoge/ y w drapieſtwo: á niech beda vkámienowáne kámieńmi ludzkimi/ y pokłote mieczmi ich: ſyny y corki ich pobiya/ á domy ich ogniem ſpala. A wygłádze ſproſtna złość z ziemie/ y náwykna wſſytkie niewiáſty/ nie czynić podług ſproſtney złośći ich. Y dádza ſproſtna złość wáſſe ná was/ á grzechy bátwánow wáſſych poniesiećie: Y bedziećie wiedzieć/ iż ia Pan Bog.

Cap: 24.

Przez gárniec wypálony známienuie ſie wypalenie Jeruzálem/ Zakázuie vmárłych płákáć/ á w tym żoná prorokowá vmárłá.

STáło ſie też ſłowo Páńſkie do mnie dziewiatego roku/ mieſiacá dzieſiatego/ w dzieſiathy dzień/ mowiac: Synu człowieczy/ Nápiß ſobie imie dniá tego/ w ktory potwierdzony ieſt Krol Bábiloński przeciwko Jeruzálem dziſia. A mow przez przyſłowie do domu pobudzáiacego te przypowieść/ á bedzieß mowił do nich. To mowi Pan Bog/ poſtaw gárniec: mowie poſtaw/ y náley weń wody: Nákłádź weń ſſtuk iego/ kożda ſſtuke dobra/ ledzwie y moſtek/ wyborne y kośći pełne. Co naztłuſtße bydle weźmi/ vkłádź też ſtoſy kośći pod nim/ wywrzáło wárzenie iego/ y rozewrzáły kośći iego w pośrod niego.

Ezech: 17. / Ezech: 11.

Dla thego to mowi Pan Bog: Biádá miáſtu mnogiey krwie/ gárncowi ktorego rdzá w nim ieſt/ á rdzá iego nie wyſſłá ſniego: po keſu á pokeſu wyrzucay gi/ nie padł ná nie los. Abowiem krew iego pośrzod niego ieſth/ ná bárzo iáſna ſkále wylał ia: nie wyláło iey ná ziemie/ áby mogłá być záſypana prochem. Abym przywiodł zágniewánie moie/ á pomſta żebym ſie pomśćił: Dałem krew iego ná bárzo iáſna ſkále/ áby nie byłá zákryta.

Nahum. 3 / Abacuc. 2.

A przethoż tho mowi Pan Bog: Biádá miáſtu mnogiey krwiey/ ktorego ia wielki ogień vczynie. Zbierz kośći ktore ia ogniem ſpale: ſtrawi ſie mieſo/ y zwárzy ſie wßtorniekie złożenie/ y kośći wygoráia. Poſtaw go też prozny ná wegle żywe/ áby ſie zágrzał y roſpłynełá ſie Miedź ie°: á żeby ſie zláło w pośrzod niego plugáwość iego/ á żeby ſie wyniſſczáłá rdzá iego. Wielka praca prácowano/ y nie wyſſłá z niego wielka rdzá iego/ áni przez ogień. Nieczyſthość twoiá przeklęta ieſt: bom ćie chćiał oczyśćić/ á nie ieſteś oczyſſczoná z plugáwośći twoich: ále ani pierwey bedzieß oczyſſczoná/ áleż każe ſie vpokoić zágniewániu memu w tobie. Ja Pan/ mowiłem Przyidzie/ á vczynie: Nie przeminie/ áni przepuſſcze/ áni ſie vkoie: według drog twoich/ y według wynáleſkow thwoich bede ćie ſadził/ mowi Pan.

A ſtháło ſie ſłowo Páńſkie do mnie/ mowiac: Synu człowieczy/ otho ia biore od ćiebie rzecz pożadliwa oczom twoim przez plage: á nie bedzieß łkał áni płákał/ áni popłyna łzy thwoie. Wzdychay milczac/ po vmárłych żáłoby nie bedzieß czynił: wieniec twoy niechay bedzie obwiazány thobie/ y boty twoie beda ná nogách twoich/ áni odzieniem vſt záſłonißz/ áni pokármow żáłuiacych bedzieß ieść. Mowiłem tedy do ludu ráno á vmárłá mi żoná moiá w wieczor y vczyniłem ráno thák iáko mi był przykazał. Y rzekł do mnie lud: Czem nam nie okażeß co te rzeczy znácza ktore ty działaß: Y rzekłem do nich: Rzecz Páńſka ſtháłá ſie do mnie/ mowiac: Mow domowi Jſráelſkiemu: To mowi Pan Bog: Oto ia ſplugáwie Swiatnice moie/ hárdość roſkázowánia wáſſego/ y rzecz pożadliwa oczu wáſſych/ y o co ſie leka duſzá wáßá: á ſynowie wáſſy/ y corki wáſſe ktoreśćie zoſtháwili/ od mieczá pádna. A vczynićie ták iákom ia vczynił/ vſt odzieniem nie záſłonićie/ y potraw żáłobnych niebedziećie ieść: Wieńce bedziećie mieć ná głowách wáßych/ y boty ná nogách: nie bedziećie rzewnić áni płákáć/ ále bedziećie ſchnać w nieprawośćiách wáſſych/ á ieden káżdy bedzie wzdychał ku brátu ſwemu. Y bedzie wam Ezechiel cudem/ ná wſſem thák bedziećie czynić iáko on vczynił/ gdy tho przyidzie: A bedziećie wiedzieć iż ia Pan Bog. Y ty ſynu człowieczy/ oto w dzień w ktory odey-

me od nich moc ich/ y rádość doſtoynośći
y żadość oczu ich/ nád ktora odpoczywáia
duſſe ich/ ſyny y corki ich: W on dzień gdy
przyidzie do ćiebie then kthory vćieka/ aby
zwiáſtowal tobie: mowię że w on dzień o-
tworza ſie vſtá twoie z onym ktory vćiekl/
á bedzieſz mowił/ y niebedzieſz wiecey mil-
czal: y bedzieſz im zá cud/ á bedziećie wie-
dzieć iż ia Pan.

Cap: 25.

Pan grozi ſkáżenim kráinam Ammon/Moáb/Idu
mee/ Páleſtyne/ przeto iż ſyny Izráelſkie vtrápili/ y
ieſſcze z vtrápienia rádowáli.

Y STALA ſie rzecz Páńſka do
mnie/mowiac: Synu człowie-
czy/ Poſthaw oblicze ſwoie
przećiwko ſynom Ammono-
wym/ á bedzieſz o nich Proro-
kowal. Y rzeczeſz ſynom Ammonowym/
ſluchayćie ſłowá Páná Bogá: Tho mowi
Pan Bog. Zá to iżeśćie rzekli: Hey/Hey/
nád ſwiatnica moia/ iż ſplugáwiona ieſt:
y nád ziemia Izráelſka/ że ſpuſtoſzona ieſt:
y nád domem Iudſkim/ że wiedzieni ſa do
więzienia: przeto tedy ia wydam ćiebie ſy-
nom od wſchodu ſłońcá w dziedzicthwo/ y
poſtáwia chlewy ſwoie w tobie/ y rozbiia
w tobie namioty ſwoie: oni poiedza zboże
twoie: y oni wypiia mleko twoie. A dam
miáſto Rábbát ná przybytek Wielbladom
á ſyny Ammonowe ná łożyſko bydłu/ y zwie-
ćie iż ia Pan.

Ezech: 21.
Hiere: 49.

Abowiem to mowi Pan Bog: Przetho
iżeś kláſkáłá reka/ y potłukáłás noga/ y roz
rádowáłáś ſie ze wſſyſtkiey chući nád zie-
mia Izráelſka: Dla tego oto ia wyćiagne
reke moie ná ćie/ á wydam ćie ná rozdrápá
nie Narodom/ y wybiie ćie z ludzi/ á wy-
tráce ćie z ziem/ y zethre: y doznaćie iż ia
Pan.

To mowi Pan Bog: Zá tho iż mowili
Moáb y Seir/ Oto iáko wſſyſtki ine Naro
dy thák dom Iudſki: Przetho oto ia otwo
rze rámie Moábſkie z miaſth/ z miaſt mo-
wie/ iego/ y z granic iego známienite zie-
mie Bethyezymot/ y Beel Meon/ y Káriá
tháim/ ſynom od wſchodu/ z ſyny Ammoń-
ſkiemi/ á dam ie w dziedzictwo: ták áby nie
byłá wiecey pámiathká ſynow Ammono-
wych miedzy Narody. A w Moáb vczynię
ſady/ y beda wiedzieć iż ia Pan.

Iſaie. 15. & 16.
Hiere: 48.
Zopho: 2.

To mowi Pan Bog: Zá tho iż vczyniłá
Idumea pomſte/ áby ſie pomśćiłá nád ſy-
ny Iudſkiemi/ y zgrzeſſyłá wyſthapiwſzy/
á pomſty żadáłá z nich: przeto to mowi Pan
Bog/ Wyćiagne reke moie nád Idumea/
y odeyme z niey człowieka y bydle/ y ſpuſto-
ſſe ia od południá: y ći ktorzy ſa w Dedan/
od mieczá pádna. Y ſpuſzcze pomſte moie
ná kráine Idumeyſka/ przez reke ludu mo-
iego Izráelſkiego: Y vczynia w Edom we-
dług gniewu moiego/ y według zápálczy-
wośći moiey: y poznáia pomſte moie/ mo-
wi Pan Bog.

Iſaie: 34.
Hiere: 49.
Ezech: 32. & 35.
Pſal: 136.
Gene: 25.
I. Mach: 5.

Tho mowi Pan Bog: Zá tho iż vczynili
Páleſtynowie pomſte/ á mśćili ſie wſſyſth-
kim vmyſlem/ zábiiáiac y wypełniáiac nie
przyiáźni ſtáre: Dla tego tho mowi Pan
Bog/ Oto ia wyćiagne reke moie ná Pá-
leſtyny/ y pobiye zábiyacze/ y wytráce oſtá
tek Pomorſkiey kráiny: y vczynie w nich po
mſthy wielkie karzac w popedliwośći/ á
beda wiedzieć/ żem ia Pan/ gdy przepuſz-
cze pomſte moie na nie.

Iſaiæ. 14
Hiere: 47.
Zopho: 21.

Cap: 26.

Opowiáda Pan wywrocenie miáſtá Tyru głow-
nego w Phenicyi/ przetho że ſie rádowáło z ſpuſtoſſe
nia Ieruzálem.

STáło ſie záś iedennaſtego ro-
ku/ w pierwſſy dzień mieſiacá
że ſie ſthałá rzecz Páńſka do
mnie/ mowiac: Synu człowie-
czy/ Zá tho iż rzekło miáſtho
Thyr o Ieruzálem/ Hey połamáłyſie bro-
ny ludow/ obrociło ſie do mnie: nápełnie
ſie/ ſpuſthoſzone ieſt. Przethoż tho mowi
Pan Bog: Oto ia przećiw tobie Thyrze/
á każe przyiácháć do ćiebie mnogim Naro
dom/ iáko wylewá Morze rozigrawſſy ſie.
A rozwála mury Tyrſkie/ y poborza wieże
iego: y oſkrobie proch iego z niego/ á vczy-
nie go iáſna ſkáła. Suſzenie niewodow be
dzie w pośrod Morzá/ żem ia ták mowił/
mowi Pan Bog: á bedzie ná rozdártki ná
rodom. Corki też iego ktore ſa w polu/ mie
czem beda wybite: y zwiedza żem ia Pan.

Iſaiæ. 13.
Hiere: 47
Ezech: 27. & 28.

Abowiem to mo mowi Pán Bog/ otho
ia przywiode do miáſtá Tyru Nábuchodo
nozorá Krolá Bábilońſkiego od pułnocy
Krolá nád Krolmi/ z końmi y z wozy/ z iez-
dnemi/ y z woyſkiem/ y z ludem wielkim.
Corki twoie ktore ſa ná roley mieczem pobi-
ie/ y obtoczy ćie báſſtámi/ y náſypie groblá
wkoło: y podnieſie ná ćie tarcza. A Táráſy
y Tháràny woienne przyprawi ná mury
twoie/ y wieże twoie poburzy orężem ſwo-
im. W zámnożeniu koniow iego zákryiećie
proch ich: á od ſzumu iezdnych/ y kol/ y wo
zow/ beda ſie trzaść mury twoie/ gdy wni
dzie przez brony twoie/ iákoby przez weſz-
ćie miáſtá zburzonego. Kopyty koni ſwo-
ich potłoczy wſſyſtkie vlice twoie: lud twoy

mieczem wysiecze/ á slupy twoie zacne ná ziemie vpádna. Zpustoßy máietnośći twoie / rozedra miedzy sie thowáry twoie: y pokáza mury thwoie/ á domy twoie okazáłe wywroca: á kámienie twoie/ y drzewá twoie/ y proch twoy/ do wody wrzuca. Y káże vstáć mnostwu piosnek twoich/ á brzek lućień twoich niebedzie wiecey słyssan. A vczynie ćie iásna skáła / osussieniem niewodow bedzieß / áni bedzieß budowáne wiecey: żem ia to mowił/ mowi Pan Bog.

Hiere: 7.

To mowi Pan Bog Tyrowi: Y záß od gromu wálenia twego/ y iekánia pobitych twoich gdy beda pobići/ w pośrzod ćiebie nieporussa sie wyspy: á záß nie z sthapia z stolcow swoich wssystkie kriażetá morskie: y niezwloka ßath swoich/ y odzienia swoie bryzowáne nieodrzuca/ á obloka sie w zdumienie/ ná ziemi beda siedzieć/ ztretwiawßy z ták nagłego vpadku twego niebeda sie dziwowáć: A wziawßy o tobie záłobne nárzekánie/ rzekna thobie: Jákożeś zgineło ktore leżyß ná morzu/ miásto známienite/ ktoreś było mocne ná morzu z obywáthelmi twemi/ ktorych bali sie wsstorncy: Teraz z stráchem zdziwia sie okrethy w dzień vleknienia twoiego: y zátrwoża soba wyspy ná morzu/ przeto że żaden niewychodzi z ćiebie.

Threno: 1.

Bo to mowi Pan Bog: Gdy ćie vczynie miástem spustossonym/ iáko miástá w ktorych nie miesskáia: á przywiode ná ćie przepáść/ y zátopia ćie wielkie wody: á stárgne ćie z temi ktorzy z stepuia do ieziora do ludu wiekuistego: y posádze ćie w ziemi ostátecznieyssey/ iáko pustynie stárádawne z temi kthorzy bywáia prowádzeni do iezíorá/ áby w tobie niemiesskano/ ále gdy dam sławe w ziemi żywiacych: Wniwecz ćie obroce/ y niebedzieß/ á gdyby cie ßukano niebedzieß nálezione wiecey ná wieki / mowi Pan Bog.

Cap: 27.

Opłákuie sie vpadek Thyru miástá pomorskiego y bogátego/ wyliczywssy kupie kthore zwykły być do niego ze wssad przywożone.

Stáło sie tedy słowo Páńskie do mnie / mowiac: A ták ty synu człowieczy/ weżmi nád Tyrem lámenth/ y rzeczeß Thyrowi/ kthory leży w weśćiu morzá/ kupiectwu ludzkiemu do wyspow mnogich To mowi Pan Bog: O Tyrze/ tyś rzekło. Doskonáłey piekności ia iestem / á w pośrzod morzá záłożone. Pográniczni thwoi ktorzy ćie budowáli / dopełnili krasy twoiey: Jodłami z gory Sanir pobudowáli cie ze wssystkiemi okrety morskiemi: Cedrowe drzewo z Libanu gory wzieli/ ábyć postáwili máßt: Deby z Básán ćiosáli ná wiosłá twoie: Okretowych ławek náczynili tobie z kości Słoniowey Jndiyskiey / á spiżárnie z wyspow Włoskich. Bisior rozliczny z Egiptu tkan iest tobie na żagle/ áby były záwiessone ná máßćie: Hiácinth y Páwłoká z wyspow Elisá/ sthały sie przykryćiem twoim. Obywátele Sydońscy y Arádscy robili wiosłem v ćiebie: Medrcy twoi/ o Tyrze/ sthali sie żeglarzmi okrethow twoich. Stárcowie Gibliyscy y rostropni iego/ mieli żeglarze ná posługe rozlicznego naczynia twego: Wssystkie okrety morskie/ y żeglarze ich/ byli w ludu kupiectwá twoiego. Persowie / Lideyscy / y Libiyscy byli w woysku twoim meżowie waleczni thwoi/ Tarcza y przyłbice záwiesili w tobie ku okrásie twoiey. Synowie Arádscy z twym woyskiem byli ná murzech twoich w koło: Ale y Kártowie twoi kthorzy byli po wieżách twoich / sáydaki swoie powiesili ná murách twoich w okrag: oni wypełnili krase twoie. Kártáginscy kupcy thwoi/ mnostwem wssech bogactw/ Srebrem/ Zelázem/ Cena/ y Ołowem/ nápełniáli iármárki twoie. Grecia/ y Thubál/ y Mosoch/ ći kramárze thwoi: niewolniki / y naczynia miedziáne przywozili ludu twemu. Z do[v] Thogormei/ Konie/ y iezne /y Muły przywodzili ná tharg twoy. Synowie Dedán kupcy twoi: Wyspow bárzo wiele kupczenie reki twoiey: Zeby Słoniowe/ y drzewo Hebenowe zámieniáli w kupi twoiey. Syrus kupiec twoy/ dla mnostwá robot twoich/ Perły/ y Páwłoke/ y ßtuki wzorzyste/ Bisior/ Jedwab/ y Kárbunkulus/ wykłádał ná iármárku twoim. Judá y ziemiá Jsráelska ći theż kupcy thwoi ná zbożu pierwssym: Bálsam / Miod / y Oley / y oczkowáte Kádzidło/ wykładáli ná iármárkach twoich. Dámássłowy kupiec twoy/ w mnostwie robot twoich/ w mnostwie rozmáithych bogactw/ z Winem wybornym/ y z wełna bárwy nalepssey. Dan/ y Grecya/ y Mozel ná iármárkach twoich / wykłádáli Zelázo vrobione foremnie: Mirrá y wonna trzćiná w kupczeniu twoim. Dedán kramárze twoi w kobiercach ku siadániu. Arábia y wssystkie Kriażetá Cedár/ ći kupcy reki twoiey/ z báránkámi/ y z skopy/ y z koziełkámi/ przyssli do ćiebie kupcy twoi.

Ezech: 26. & 28.

Ezech: 25

Kramárze z Sabá y z Reemá oni kupcy twoiemi: ze wssystkiemi przedniey ssemi zioły wonnemi/ y z kámieniem drogim: y ze złotem/ ktore wyłożyli ná iármárku twoim. Hárán y Chenne/ y Eden/ kupcy twoi

Sabá: Aſsur y Chelmád przedawcy twoi. Oni kupcy twoi zrozliczna kupia/ z Sztukámi Hiácintu/ y odmiennych máśći/ y koßtownych towárow/ ktore były obwinione y zwiazáne powrozy: y Cedry też mieli w towárzech ſwoich. Okrety morſkie/ Kriażethá twoi w kupiectwie twoim: y nápełniony ieſteś/ y oſłáwiony bárzo w pośrzod morzá.

Po wielkich wodách przypuśćili ćie żeglarze twoi: wiátr od południa ſtárł ćie w pośrzod morzá. Bogactwá twoie/ y ſkárby twoie/ y rozliczne naczynie twoie/ żeglarze twoi/ y Márynarze twoi/ kthorzy trzymáli ſprzethy twoie/ á byli nád twym ludem: Meżowje też waleczni twoi ktorzy byli w tobie/ ze wſſyſtkim mnoſtwem twoim/ ktore ieſt w pośrzod ćiebie: pádna pośrzod morzá/ w dzień vpadu twoiego. Od huku krzyczenia żeglarzow twoich/ z trwoża ſie woyſká ná morzu/ y wynida z okretow ſwoich wſſyſtcy ktorzy trzymáli wioſło: żeglarze y wſſyſtcy ſpráwce okrethow ná morzu/ ſtána ná ziemi/ y beda krzyczeć nád thoba głoſem wielkim/ y beda gorzko wołáć: y beda miotáć proch ná głowy ſwoie/ y popiołem ſie poſypia. A ogola włoſy ſwoie dla ćiebie/ y opáſſa ſie włośiẽnmi: á beda ćie płákáć w gorzkośći duſſe płáczem bárzo gorzkim. Y vczynia o thobie pioſnke żáłobliwa/ y beda cie płákáć.

Ktoreß miáſto ieſt iáko Tyrus/ ktore vmilkło w pośrzodku morzá: kthore w wyśćiu kupiey twoiey z morzá nápełniłoś wiele ludzi/ w mnoſtwie bogactw thwoich/ y ludzi twoich/ vbogáćiłoś Krole ziemſkie: Theraześ ſthárte od morzá/ w głebokośći wod máietnośći twoie/ á wſſyſthko mnoſtwo twoie ktore było w pośrzod ćiebie/ vpádło. Wßyſtcy obywátele wyſpow zumieli ſie nád toba: á Krolowie ich wſſyſtcy burzliwośćia poráženi zmienili twarz. Kupcy narodow/ dziwili ſie tobie: wniwecześ obrocone/ á niebedzie ćie iuż ná wieki.

Cap: 28.

Słowá Páńſkie przećiwko pyſſnemu Kriażećiu Tyrſkiemu/ tákże y przećiw Sydonowi/ y obietnicá ktora záś obiecuie zgromádzić lud Zydowſki do ich ziemie.

Sthátá ſie też rzecz Páńſka do mnie/ mowiac: Synu człowieczy/ Rzecz Kriażećiu Tyrſkiemu: To mowi Pan Bog/ Przetho iż ſie vniosło wzgore ſerce twoie/ á żeś rzekł. Ja ieſtem Bog/ y ná ſtolcu Bożym vſiadłem w pośrzod Morzá: gdyżeś ieſth człowiekiem/ á nie Bogiem: y pokłádałeś ſerce ſwe iáko ſerce Boże. Oto medrſſyś ty niż Daniel: żadna tháiemnicá nie ieſt ſkryta przed toba. Madrośćia y roſtropnośćia twoia ſpráwiłeś ſobie moc: y nábyłeś złotá y ſrebrá do ſkárbow twoich W mnoſtwie madrośći twoiey/ y kupiectwem twoim rozmnożyłeś ſobie moc: y wzniosło ſie ſerce twoie w mocy twoiey.

Dla tego to mowi Pan Bog. Przetho że ſie podniosło ſerce twoie iákoby ſerce Boże: z tey przyczyny oto ia przywiode ná ćie cudzoziemce co mocnieyſſe/ z Narodow: y wyima gołe mieczé ſwoie/ ná piekność madrośći thwoiey/ y ſplugáwia kráſe twoie. zábija y ſthárgna ćie: á vmrzeß w zátráceniu zábitych w pośrzod Morzá. Izali rzekßy mowić bedzieß/ Já ieſthem Bog/ przed thymi kthorzy ćie zábija: gdyżeś człowiek ieſt á nie Bog/ w rece zábijáiacych ćiebie: Smierćia nie obrzezáńcow vmrzeß przez rece obcych: bom ia mowił/ mowi Pan Bog.

Y ſthátá ſie rzecz Páńſka do mnie/ mowiac: Synu człowieczy/ podnieś żáłobne nárzekánie nád krolem Tyrſkim/ á rzeczeß mu/ To mowi Pan Bog: Ty ieſteś piecżeć podobieńſtwá pełen madrośći/ y doſkonáły w pieknośći. W roſkoßach ráiu Bożego byłeś: wſſeláki kámień drogi przykryćie twoie: Sárdius/ Thopáſius/ y Jáſpis/ Chryſolith/ y Onix/ y Beryl/ y Száffir/ y Kárbunkulus/ y Smárágd: Złoto ſpráwá kráſy thwoiey/ y dziury twoie/ w dzień ktoregoś ſtworzon/ nágotowáne ſa. Thyś Cherub rozćiagniony y záſſczycáiacy/ y położyłem ćie ná gorze świetey Bożey/ w pośrzodku kámieni ogniſtych chodziłeś. Doſkonáłyś w drogach twoich od dniá ſtworzenia twoie/ áleż nálezioná ieſt w tobie nieprawość. Dla mnoſtwá kupiectw twoich/ nápełnione ſa wnetrznośći twoie nieprawośćia/ y zgrzeſſyłeś á wyrzućiłem ćie z gory Bożey/ y zátráćiłem ćie o Cherubinie záſſczycáiacy/ ze śrzodku kámieni ogniſtych/ y wyniosło ſie ſerce twoie w kráſie twoiey/ ſtráćiłeś madrość thwoie w kráſie twoiey/ zrzućiłem ćie ná ziemie przed oblicżnośćia Krolow dałem ćie/ áby pátrzyli ná ćie. W mnoſtwie nieprawośći twoich/ y nieprawośćia kupiectwá twego/ ſplugáwiłeś poświacenie twoie: przeto wywiode ogień z pośrzodku twego ktory ćie ſpali y náczynie z ćiebie popiołu ná ziemi/ przed oblicznośćia wſſech páthrzacych ná ćie. Wſſyſcy ktorzy ćie vyżrza miedzy narody/ ſtretwieia od dziwu nád toba: Niczymeś ſie ſtał/ y nie bedzie ćie náwieki.

Y ſtháły ſie ſłowá Páńſkie do mnie/ mowiac: Synu człowieczy/ Poſthaw oblicze ſwe przećiwko Sydonowi: y bedzieß o nim

Danie: 2.

Isaie. 14.

zech: 26. 27. ie. 14.

Ioel. 3. Zacha: 6.

prorokowat/á rzeczeß: Tho mowi Pan Bog/ Oto ia do ćiebie Sydonie/y bede vwielbion w pośrzod ćiebie: A beda wiedźieć iż ia Pan gdy w nim vczynie Sady/ y gdy w nim bede poświecony. A dopuſſcze nań mor/y rozlanie krwie po vlicach iego: y popadáia zábići mieczem w pośrzodku iego w koło:y zwiedza żem ia Pan. Y nie bedźie wiecey domowi Izráelſkiemu przegorzkim vrázem/ y tarnim/ kthory boleść przynośi/ zewſſad około nich ktorzy ſie im przećiwia:y beda wiedźieć iż ia Pan Bog.

To mowi Pan Bog. Gdy zbiore dom Izráelſki z ludźi miedzy kthore ſa rozmiotány/bede ſie w nich świećił przed Narody á beda mieſſkáć w ſwey źiemi/ ktoram dał ſłudze memu Iakobowi. A beda w niey mieſkáć beſpieczni:y beda domy budowáć/y winnice ſſczepić/ á beda mieſſkáć śmiele/ gdy vczynie Sady ze wſſyſtkimi kthorzy ſie im przećiwia wkoło: á beda wiedźieć iż ia Pan Bog ich.

Deute: 28. Iſaiæ. 65.

Cap: 29.

Proroctwo ná Egipt/ że puſtkámi miał być przez czterdźieśći lát/á potym záśie że miał być wyniesiony máło co nie ku pierwſſey ſławie.

DZieśiatego roku/ wedwunaſty dźień mieśiacá dźieśiate°/ ſtáło ſie ſłowo Páńſkie do mnie/ mowiac: Synu człowieczy: poſthaw oblicze ſwe przećiwko Fáraonowi Krolowi Egiptſkiemu: á bedźieß o nim Prorokowat/y o wſſyſtkim Egipćie. Mow/á ták rzeczeß/ To mowi pan Bog: Oto ia (ide w gniewie) do ćiebie Fárao Krolu Egipthſki Smoku wielki/ kthory leżyß w pośrzod rzek twoich/ á powiádaß/ Moiá ieſt rzeká/ y iam ſie ſam vczynił. Y zátoże wedźidło w paſſczeke twoie: y przypoie ryby rzek twoich ku łuſkam twem:y wyćiagne ćie z rzek twoich/ á wſſtornkie ryby twoie beda ſie thrzymáć łuſk twoich. A wyrzuce ćie ná puſzcza/ y wſſyſtkie ryby rzeki thwoiey: Ná wierzch źiemie padnieß/ nie zbiora ćie/ áni zgromádza/ beſtyam źiemnym/y pthakom niebieſkim dałem ćie ku pożárćiu. A zwiedza wſſyſcy obywátele Egiptſcy/ iż ia Pan: przeto iżeś był kijem trzćinnym domowi Izráelſkiemu. Gdy ćie wźieli w reke/ á złamałeś ſie/ y oderwałeś wſſyſtko rámie ich: á gdy ſie ná tobie podpárli/ zdruzgotałeś ſie/ y zemdliłeś wſſyſtki ledźwi ich.

Iſaiæ. 19. & 20. Hiere: 46. Ezech: 30. 31. & 32.

4. Reg: 18. Iſaiæ. 30. 31. & 36.

Przetoż to mowi Pan Bog: Otho ia przywiode ná ćie miecz/ y wybije w thobie człowieká y bydle. A bedźie źiemia Egipthſka puſzcza y puſtynia: y beda wiedźieć iż ia Pan: zá to iżeś rzekł: Moiá ieſt rzeká/ á iam ia vczynił. A przeto oto ia przećiw tobie/ y przećiwko rzekam twoim: y vczynie źiemie Egiptſka puſthynia/ mieczem rozmiothána od wieże Sienes/ áż do gránic Murzyńſkiey źiemie. Nie przeydźie iey nogá człowiecza/ áni nogá bydłeca ſthapi po niey: y nie beda w niey mieſſkáć przez czterdźieśći lat. Y vczynie źiemie Egiptſka/ puſta w pośrzod źiem puſtych/ y miáſtá iey w pośrzodku miaſt wywroconych/ á beda puſtkámi czterdźieśći lat: y rozmiece Egiptczyki miedzy Narody/ y rozwieie ie po źiemiach.

Abowiem to mowi Pan Bog/ Gdy ſie ſkończy czterdźieśći lat/zbiore záś Egipth z narodow do kthorych byli rozmiotani. Y przywiode záś wieźienie Egipthſkie/y poſtáwie ie w źiemi Fátures/ w źiemi narodzenia ich:y beda tám kroleſtwem poniżonym/ miedzy inemi kroleſtwy bedźie naniżße./ á nie wynieśie ſie wiecey nád Narody/ y vmnieyſſe ich by nie pánowáli nád narody: Ani beda wiecey domowi Izráelſkie° duffnośćia/náuczáiac nieprawośći/ áby vćiekli (od Nábuchodonozorá) á ſſli zá nimi: á beda wiedźieć że ia Pan Bog.

Hiere: 46.

Y ſtáło ſie dwudźieſtego y ſiodmego roku/pierwſſego mieśiacá/ w pierwſſy dźień Stáło ſie ſłowo Páńſkie/ do mnie mowiac: Synu człowieczy/ Nábuchodonozor Krol Bábiloński/ kazał ſłużyć woyſku ſwemu ſłużbe wielka przećiwko Tyrowi: wſſelka głowá obłyſiałá/ y wſſelkie rámie obtárte z włoſow:á zápłátthá nie ieſt mu dána/ áni woyſku iego z Tyru/ zá ſłużbe ktora mi ſłużył przećiwko niemu. Przeto to mowi Pan Bog: Otho/ ia dam Nábuchodonozorá krolá Bábilońſkiego do źiemie Egiptſkiey: y weźmie iey bárzo wiele/ y odeymie korzyśći iey/ y rozchwyta łupy iey/ á to bedźie zápłátá woyſku iego. Y zá praca ktora czynił przećiwko Tyrowi/ dałem mu źiemie Egiptſka: zá tho iż mi robili/mowi Pan Bog. Ná on dźień wypuknie rog domowi Izráelſkiemu/ á tobie dam otworzone vſthá w pośrzodku ich: y beda wiedźieć iż ia Pan.

Cap: 30.

Że wſſyſtkie miáſtá Egipthſkie miáły być popſowáne od Krolá Bábilonſkiego.

IStáło ſie ſłowo Páńſkie do mnie/mowiac: Synu człowieczy prorokuy y mow/ To mowi Pan Bog/ Wyćie (mowiac) Biádá/ Biádá dniowi: bo bli-

Ezech: 2[9]. 31. & 3[2].

ſko ieſt ten dzień/ y przybliża ſie dzień Páńſki: dzień chmurny / czás narodow bedzie. Y przyidzie miecż ná Egipt: á bedzie ſtrách w ziemi Murzyńſkiey/ gdy popádáia ránni w Egiptcie/ y odieto bedzie mnoſtwo iego y ſkáżone fundámenty iego. Murzyńſka ziemiá/ y Libia/ y Lidya/ y wſſyſtek iny lud poſpolity/ y Chub/ y ſynowie ziemie przymierza: śniemi od miecżá vpádna.

To mowi Pan Bog: Y vpádna ći ktorzy podpieráia Egipt/ y ſkáżona bedzie pychá pánowánia iego: od wieże Sienes od miecżá pádna w nim/ mowi Pan Bog zaſtepow. Y beda rozmiotháni w pośrzod ziemi opuśćiáłych/ y miáſthá iego w pośrzodku miaſt puſthych beda. Y beda wiedzieć iż ia Pan/ gdy dopuſſcże ogień w Egipthćie/ y gdy beda potárći wſſyſtcy pomocnicy iego. W on dzień wynida poſłowie od oblicża moiego ná okrećiech/ ku ſtárćiu duffánia Murzińſkiey ziemie/ á bedzie ſtrách w nich w dzień Egiptſki: bo bez watpienia przyidzie.

Tho mowi Pan Bog: Y każe przeſthác mnoſtwu Egiptſkiemu przez rece Nábuchodonozorá Krolá Bábilońſkiego. On y lud iego ś nim namocnieyſſy z narodow/ beda przywiedzieni ku wytrácenju ziemie: y wyjma z poſſew miecże ſwoie ná Egipt/ á nápełnia ziemie zábitemi. Y vcżynie tożyſká rzek wyſchłe/ á wydam ziemie w rece co nagorſſych/ y roſproſſe ziemie y pełność iey w rece obcych. Ja Pan mowiłem to.

To mowi Pan Bog: A wytráce obrázy/ y każe vſthác Báłwánom w Memffis: y wodz z ziemie Egipcſkiey nie bedzie wiecej y dam ſtrách w ziemi Egiptſkiey. Y zátráce ziemie Fátures/ y dam ogień w Táffnis á vcżynie ſady w Alexándriey. A wyleie rozgniewánie moie ná Peluzyum śiłe Egiptſka/ y pobije mnoſthwo Alexándriyſkie. A dam ogień w Egiptćie: iáko thá co rodzi bedzie boleć Peluſium: á Alexándria bedzie rozmiothána/ y w Memffis vćiſki ná każdy dzień. Młodzieńcy Eliopolſcy y Pubálſcy od miecża pogina/ á ſáme do więzienia powioda. W Táffnis záćmi ſie dzień/ gdy tám potre berłá Egiptſkie/ y gdy záginie w nim pychá mocy iego: (miáſto Táffnis) ſáme obłok przykryie/ á corki iego do więzienia beda wiedzione. A ſady vcżynie w Egiptćie: y beda wiedzieć iż ia Pan.

...cha: 13.

A ſtáło ſie iedennaſtego roku pierwſſego mieſiacá w ſiodmy dzień/ ſthało ſie ſłowo Páńſkie do mnie / mowiac: Synu cżłowiecży / rámie Fáráoná Krolá Egiptſkie go złamałem: á otho go niezáwiniono / áby mu było przywrocono zdrowie/ áni go zwiazano ſuknem/ áni obwiniono chuſtámi/ áby zás wziawſſy moc mogł trzymáć miecż.

Przetoż to mowi Pan Bog: Oto ia do Fáráoná Krolá Egiptſkiego/ y zdruzgoce rámie iego mocne/ ále złamáne: y wybije miecż z reki iego/ á rozmiece Egipth miedzy Narody/ y rozwione ie po ziemiách. Y poſile rámion Krolá Bábilońſkiego / á dam miecż moy w rece iego: y połámie rámioná Fáráonowe: á beda iecżeć iecżeniem zábići przed oblicżem iego. A poſile rámion Krolá Bábilońſkiego/ á rámioná Fáráonowe vpádna: Y beda wiedzieć iż ia Pan/ gdy dam miecż moy w rece Krolá Bábilońſkiego/ á wyćiagne go ná ziemie Egiptſka. A rozmiece Egipth miedzy narody/ y rozwieie ie po ziemiách: á beda wiedzieć iż ia Pan.

Cap: 31.

Przyrownywa wyſokość Krolá Fáráoná z Krolem Aſsur/ á obiemá opowiáda iednákie zátrácenie od Krolá Nábuchodonozorá.

Ezech: 29. 30. & 32.

STáło ſie iedennaſtego roku/ w pierwſſy dzień trzećiego mieſiacá/ ſtáło ſie ſłowo Páńſkie do mnie/ mowiac: Synu cżłowiecży/ rzecż Fáráonowi Krolowi Egiptſkiemu/ y ludu iego. Komużes ſie ſtał podobnym w wielkośći twoiey: Oto/ Aſsur iáko Cedr ná Libanie/ piekny gáłeziámi/ y roſſcżkámi geſty/ y wyſokiego wzroſtu/ á miedzy geſthemi rozgámi wynioſł ſie wierzch iego. Wody go wychowáły/ przepáść podwyßſſyłá go: rzeki płyneły około korzenia iego/ y zrzodłá ſwoie wypuśćił do wſſelkich drzew kráiny. Dla thegoß podnioſłá ſie wyſokość iego nád wſſyſthkie drzewá oney kráiny: y rozkrzewiły ſie młode drzewká iego/ y podnioſły ſie láthoroſli iego dla mnoſtwá wod. A gdy rozćiagneło ćień ſwoy/ ná gáłeziách ie° pocżyniło gniazdá wſſelkie ptáſtwo niebieſkie/ á pod rozgámi iego rodziły wſſyſtkie beſtye leśne/ y pod ćieniem iego mieſſkáło mnoſtwo wielu narodow. Y był bárzo piekny w wielkośći ſwoiey/ y w rozſſerzeniu gáłezi ſwoich: bo był korzeń iego przy mnoſtwie wod. Cedrowie nie byli wyßſſy náden w ráiu Bożym/ Jodły niewyrownáły wierzchu iego/ y Jáworowie nie byli rowni gáłeziom iego Żadne drzewo Ráiu Bożego/ nie ieſt przypodobáne iemu/ y pieknośći iego: Bom go ozdobnym á ślicżnym vcżynił/ mnoſtwem y geſtwa gáłezi: y záżrzáły mu wſſyſthkie drzewá roſkoſſne/ kthore były w ráiu Bożym.

A przetoż to mowi Pan Bog: Zá to iżeś wywyßßon iesth w wysokośći / á vczynit wierzch swoy zielony y gesty / y wyniosło sie serce iego w wysokośći swey: Wydátem w rece namocnieyßego z narodow / vczyniac vczyni mu: według niepobożnośći iego wyrzućitem go. Y wythna go obcy y naokruthnieyßy z narodow / y porzuca go ná gorach / á po wßysthkich padolech beda pádáć gáłezie iego / y beda połamáne młode drzewká iego ná wßyćkich skáłách ziemskich / y odeyda z ćieniu iego wßysthcy ludzie ziemscy / á opuſzcza go. W vpádzie iego mießkáli wßyſtcy ptacy niebieſcy / á ná gałeziách iego były wßtornkie zwierzetá kráiny. Dla teyże rzeczy / nie beda podnieſione w wysokośći swoiey wßyſtkie drzewá wodne / áni położa wysokośći swoiey miedzy gesthym drzewem y gáłeziſthym / áni beda sthác w wysokośći swoiey wßyſtkie rzeczy ktore bywáia wodámi odwilżone: bo wßyſtcy wydáni sa ná śmierć do oſtáteczney ziemie w posrzodku synow ludzkich / do onych ktorzy zſtepuia do Jeziorá.

To mowi Pan Bog: w ten dzień w ktory zſthapił do piekieł przywiodłem płácz / przykryłem go przepáſcia: y záſthawiłem rzeki iego / y wſciagnałem mnoſtwo wod / záſmećił ſie nád nim Liban / y wßyſthkie drzewá polne zdruzgothane sa. Od gromu obálenia iego zrußyłem narody / gdym go dowiodł do piekłá z tymi ktorzy zſtepowáli do ieziorá. A poćießyli ſie ná ziemi do liſthey wßyſthki drzewá roſkoſſy wyborne y známienite ná Libanie / wßtornkie ktore bywáły odwilżáne wodámi. Abowiem y one ſnim z ſtapia do piekłá do onych co pobići mieczem / á rámie káżdego ſnich bedzie ſiedzieć pod ćieniem iego w poſrzod Narodow. Komużeś przypodoban ieſt o zacny y wysoki miedzy drzewy roſkoſſy? Otho do wiedzioneś z drzewi roſkoſſy do oſtáteczniej ziemie: w pośrzod nie obrzezánych ſpáć bedzieß / z onemi ktorzy pobići sa mieczem. A to ieſt Ffarao / y wßyſtko mnoſtwo iego / mowi Pan Bog.

Isaiæ. 14. Ezech: 32.

Cap: 32.

Bog káże płákáć Prorokowi Faraoná krola Babilońſkiego / ktorego znáczy przez lwa / y ſmoka morſkiego.

T Stáło ſie dwanaſthego roku / w pirwßy dzień dwanaſthego kriezyca / ſtáło ſie ſłowo Páńſkie do mnie / mowiac: Synu człowieczy / rzewnie płácz nád Ffáráonem Krolem Egithpſkim / á rzeczeß do niego / przypodobaneś Lwowi Narodow / y Smokowi ktory ieſt w Morzu: á miotałeś rogiem w rzekach twoich / y máći eś wody nogámi twoiemi / y podeptawałeś rzeki ich.

Ezech: 30. & 3.

Dla tego to mowi Pan Bog: Rozmiece ná ćie ſieć moie / w mnoſthwie ludow mnogich / á wyćiagne ćie w máthni moiey. A zárzuce ćie ná ziemie ná wierzchu polá porzuce ćie / y każe ná tobie mießkáć wßeptáſtwu niebieſkiemu / á náſyce toba wßyſtki beſtye ziemſkie: Y położe mieſo twoie ná gorach / á nápełnie pagorki twoie ropa twoia. A rozmocze ziemie ſmrodem krwie twoiey po gorach / y padoły beda ćie pełne. Y zákryie niebioßá gdy vmrzeß / y każe poczyrnieć gwiázdam iego: Słońce obłokiem záwiode / á kriężyc niepoda ſwiátłá ſwego. Wßyſtkiem ſwiátłam niebieſkim każe być ſmutnemi po tobie / á dam ćiemnośći ná ziemie twoie / mowi Pan Bog: gdy beda pádáć ránni twoi w pośrod ziemie / mowi Pan Bog: A rozdrażnie ſerce ludow mnogich / gdy przywiode ſkrußenie twoie miedzy narody ná ziemie o ktorey ty nie wieß. Y każe ſie z ſtráchem zdziwić nád toba wiele ludziom / á Krolowie ich ſtráchem wielkim beda ſie báć nád toba / dla wßech nieprávośći twoich ktoreś czynił / gdy poczynie láthać miecz moy nád twarza ich: á ſtretwieia nagle káżdy ſnich ná duße ſwoiey / w dzień vpádu ſwego.

Ezech: 1. & 17.

Isaiæ. 13. Ioel. 2. & 3. Matth: 2.

Abowiem to mowi Pan Bog: Miecz Krolá Bábilońſkiego przyidzie ná ćie / w mieczach mocnych meżow poráże mnoſthwo twoie / niezwyćiezone ty wßyſtki narody: y zborza pyche Egiptſka / y roſpierzchnie ſie mnoſtwo iego. A wytráce wßyſtki dobytki iego / kthore były ná bárzo wielkich wodách: á nie zámaći ich wiecey nogá człowieczá / áni kopyto bydlece zmaći ich. Ná ten czas czyśćiuchne vczynie wody ich / á rzeki ich / iáko oley przywiode / mowi Pan Bog / gdy vczynie ziemie Egiptſka ſpuſthoſſona: á bedzie opußczona ziemia od pełnośći ſwoiey / gdy pobiie wßyſtkie obywátele iey: Y beda wiedzieć iż ia Pan. Płácz ieſt / á beda go płákáć: corki Narodow beda go płákáć: nád Egipthem / y nád mnoſtwem iego / beda go płákáć / mowi Pan Bog. Y ſtáło ſie dwánaſtego roku / pietnaſtego dniá mieſiacá / ſtáło ſie ſłowo Páńſkie do mnie / mowiac: Synu człowieczy / ſpiewáy pieśń żáłosna nád mnoſthwem Egipthſkim: á ſtárgni ie ſámo / y corki Narodow dużych do ziemie oſtáteczney ſtymi ktorzy z ſtepuia do ieziorá. Czymżeś ieſt cudnieyßy? zſtep á ſpi z nie obrzezánemi. Pośrzod pobitych

Isaiæ. 1. Ezech 1.

od mieczá padna: miecz dány ieſt/ przyćiagneli ia/ y wſſytkie ludzie iey. Beda iey mowić námocnieyſſy z mocnych z poſrzod pieklá/ ktorzy ſpomocniki ie° zſtapili/ y ſpáli nieobrzezáni/ á pobići mieczem. Tam ieſt Aſsur y wßyſtko mnoſtwo iego: wkoło niego groby iego: wſſyſcy ći pobići/ y kthorzy pádli od mieczá. Ktherych dáne ſa groby w najpoślednieyſſych ieziorách: y ſtáło ſie mnoſtwo ie° około grobu iego: wſſtorncy pobići/ y pádáiacy od mieczá/ ktorzy niegdy dawáli ſtrách ſwoy w ziemi żywiacych. Tám ieſt Elám/ y wſſyſtko mnoſthwo iego około grobu iego. Wßyſcy ći pobići/ y pádáiacy mieczem kthorzy zſtapili nie obrzezáni do ziemie oſtháteczney/ ktorzy kłádli ſthrách ſwoy w ziemi żywiacych/ á noſili zelżywość ſwoie ſtemi ktorzy zſtapili do ieziorá/ w pośrodku zábitych położeni ſa. W pośrzod zábitych położyli łoże iego we wſſech ludziech iego: około nie° grob iego. Wſſyſcy ći nie obrzezáni/ y zábići/ y pádáiacy od mieczá/ bo byli dáli ſtrách ſwoy w ziemi żywiacych/ á nosili zelżywość ſwoie z temi ktorzy zſtepuia do ieziorá/ w pośrzodku zábitych położeni ſa. Thám ieſt Moſoch/ y Thubál/ y wſſyſtko mnoſtwo iego: około niego groby iego. Wſſyſcy ći nie obrzezáni á zábići/ y pádáiacy od mieczá: iż dáli ſtrách ſwoy w ziemi żywiacych. A nie beda ſpáć z mocnemi/ y pádáiacemi/ y nie obrzezánemi/ kthorzy zſtapili do pieklá z zbroia ſwoia/ á położyli miecze ſwoie pod głowámi ſwemi/ y były nieprawośći ich w kośćiach ich: bo ſie ſtáli ſtráchem mocarzow w ziemi żywiacych. Y ty thedy w pośrzodku nieobrzezánych bedzieß ſtárty/ y bedzieß ſpał z zábitemi mieczem. Tam Idumea/ y krolowie iey/ y wſſyſcy Wodze iey kthorzy dáni ſa z woyſkiem ſwoim z zábitemi mieczem: y ktorzy z nie obrzezánemi ſpáli/ y z temi kthorzy zſtapili do ieziorá. Tám kſiażetá z pułnocy wſſyſcy/ y wſſyſcy myśliwcy/ ktorzy dowiedzieni ſa z zábitemi/ lekáiac ſie/ á w ſwey mocy pohánbieni: ktorzy ſpáli nie obrzezáni z pobitemi mieczem/ y nosili zelżywość ſwoie z temi kthorzy zſtepuia do ieziorá. Wyźrzał ie Ffarao/ y poćieſſył ſie ze wſſtornkiego mnoſtwá ſwego/ ktore pobite ieſt mieczem/ Ffárao y wſſyſtko woyſko iego/ mowi Pan Bog: Iż dał ſtrách ſwoy w ziemi żywiacych/ á ſpał w pośrzodku nieobrzezánych z zábitemi mieczem/ Ffárao y wſſyſtko mnoſtwo iego/ mowi Pan Bog.

Hiere: 49. Danie: 8.

Hiere: 49. Ezech: 25. & 35.

Cap: 33.

O ſtrożu poſtánowionym áby oznaymiał trabą przyiazd nieprzyiaćielſki/ á że Bog niechce śmierći grzeſſnego/ przetoż ku pokućie vpomina/ Grzeſſnemu obiecuie gdzie ſie náwroći że niebedzie ná nieprawość pámietał/ że im ziemiá ich nic niepomoże.

Y Sthało ſie ſłowo Páńſkie do mie/ mowiac: Synu człowieczy/ mow do ſynow ludu twoiego/ á rzeczeß do nich: ziemia gdy przywiode ná nie miecz/ wziałliby lud ziemie meża iednego z napoślednieyſſych ſwoich/ á poſthánowiłliby go ſtrożem nad ſoba: A on vyźrzyłli miecz przychodzacy ná ziemie/ y zátrabiłli w trabe/ y zwiáſtowałby ludu: A vſłyſſałwſſy ktożkolwiek ieſth/ dźwiek traby/ á nieopátrzyłby ſie/ á przyſſedſſy miecz y zgłádziłby go: krew ie° ná głowe iego bedzie. Bo dźwiek traby ſłyſſał/ á nieopátrzył ſie/ krew iego ná nim bedzie. Ale ieſli ſie opátrzy/ duſſe ſwoie zbáwi. A ieſliby ſtroż vyźrzał miecz przychodzacy/ á nie zátrabił w trabe: á lud by ſie nieoſtrzegł/ y przyſſedłby miecz/ y zgładziłby ſnich duſſe: on iśćie w nieprawośći ſwoiey poimán ieſt/ ále krwie iego z reki ſtrożowey bede dochodził.

4. Reg: 9.

Ty tedy ſynu człowieczy/ dałem ćie ſtrożem domowi Iſráelſkiemu: á thák ſłyſſac z vſt moich co mowie/ zwiáſtuieß im odemnie. Ieſliże gdy ia bede mowił do niepobożnego/ Niepobożny thy śmierćia vmrzeß: tybyś mu niemowił/ żeby ſie ſtrzegł niepobożny drogi ſwoiey: on niepobożny w nieprawośći ſwoiey vmrze/ ále krwie iego z reki twoiey bede poządał. A gdźiebyś thy zwiáſthował niepobożnemu/ żeby ſie od drog ſwoich náwroćił/ á onby ſie nienáwroćił/ od drogi ſwoiey: on w nieprawośći ſwey vmrze/ á thy duſſe ſwoie wybáwiłeś. Przeto thy ſynu człowieczy/ mow do domu Iſráelſkiego: Tákeśćie mowili/ rzekac: Nieprawośći náſſe/ y grzechy náſſe ná nas ſa/ á w nich my ſchniemy: Iákoż tedy bedziemy mogli żyć? Rzecżże do nich: Żywe ia/ mowi Pan Bog. Niechce śmierći niepobożnego/ ále áby ſie náwroćił niepobożny od drogi ſwoiey/ á był żyw. Náwroććie ſie/ náwroććie ſie od drog wáſſych bárzo złych: á czemuż maćie pomrzeć domie Iſráelſki?

Ezech: 5.

Ezech: 18.

A ták ty ſynu człowieczy/ mow do ſynow ludu twoiego/ że ſprawiedliwość ſprawiedliwego nie wybáwi go/ w kthorykolwiek dzień zgrzeſſy: A niepobożność bezbożnego nic mu nieząſſkodzi/ w ktorykolwiek by ſie dzień náwroćił od niepobożnośći ſwoiey: Y ſprawiedliwy niebedzie mogł być żyw w ſprawiedliwośći ſwoiey/ w kthorykolwiek dzień zgrzeſſy. Sna bym thez rzekł ſpráwiedli-

Ezech: 18.

wiedliwemu/ że żywotem będzie żył/ á on dufáiac w ſwey ſpráwiedliwośći/ cżyniłby nieprawość: wſzyſtkie ſpráwiedliwośći iego będą zápámietáne/ á w nieprawośći ſwoiey ktorą vcżynił/ w oneyże vmrze. A zás rzekłlibym niepobożnemu: Smierćią vmrzeß: á on cżyniłby pokuthę zá grzech ſwoy/ y vcżyniłby ſad y ſpráwiedliwość/ y wroćiłby fánth ábo zaſtháwę on niepobożny/ y wydártek oddá/ á w przykazániu żywotá chodziłliby/ y nic nieſpráwiedliwego niecżynił: żywotem żyw będzie/ á nie vmrze. Wſzyſtkie grzechy iego kthoremi grzeßył/ nie będą mu pocżytane: ſad y ſpráwiedliwość vcżynił/ żywotem będzie żył.

Isaiæ. 55. Hiere: 18.

Y rzekli ſynowie ludu twoiego: Nie ieſt rowney wagi drogá Páńſka: ano ich drogá nieſpráwiedliwa ieſt. Bo gdy odſtąpi ſpráwiedliwy od ſpráwiedliwośći ſwoiey/ á cżyniłby nieprawośći: vmrze w nich: A gdy odſtąpi niepobożny od bezbożnośći ſwoiey/ y vcżyni ſad y ſpráwiedliwość/ będzie w nich żył. A wżdam powiádaćie. Nie ieſth práwa drogá Páńſka. Káżdego zwas podług iego drog będę ſądził domie Iſráelſki.

Roma: 2.

Y ſtáło ſie dwánaſtego roku/ w piąthy dzień/ mieſiącá dźieſiąthego zápromádzenia náſzego/ przyſzedł do mnie ten kthory był vćiekł z Jeruzálem/ powiádáiąc: Zburzone ieſt miáſto. A ręká Páńſka ſtáłá ſie byłá ku mnie wiecżor pierwey niż przybiegł ten co był vćiekł: y otworzył vſtá moie gdy przyſzedł do mnie ráno/ á otworzywſzy vſtá moie nie milcżałem więcey.

Y ſtháło ſie ſłowo Páńſkie do mnie/ mowiąc: Synu cżłowiecży/ ći ktorzy mieſzkáią w tych obáliſtych mieyſcách ná ziemi Iſráelſkiey/ mowiąc ták powiádáią/ Jeden był Abrahám/ á dziedzictwem poſiadł ziemię: ále nas wiele ieſt/ nam dána ieſt ziemiá w dzierżáwę. Przetoż rzecżeß do nich: To mowi Pan Bog: Wy kthorzy we krwi iadaćie/ á ocży wáſze podnośićie ku niecżyſtotam wáſzym/ y krew niewinną przelewaćie: więc wy ziemię dziedzictwę odzierżyćie? Stáliśćie ná miecżách wáſzych/ cżyniliśćie obrzydnośći/ á ieden káżdy żonę bliźniego ſwego ſplugáwił: á ziemię dziedzictwem odzierżyćie? Thák im powieß/ To mowi Pan Bog: Żywę ia iż ći co w obáliſthych mieyſcách mieſzkáią/ od miecżá popádáią/ á ten ktory ná polu ieſt/ będzie beſtyam dan ku pożárćiu: á ći co ná twierdzach y w iáſkiniach ſą/ morem pomrą. A dam ziemię w puſtynią y w puſzcżą/ y vſtá nie hárda moc iey: y ſpuſtoſzeią gory Izráelſkie przeto że żaden nie ieſt kthoryby ſzedł przez nie. A będą wiedzieć iż ia Pan/ gdy vcżynię ziemię ich opuſćiáłą y puſthą dla wſzech obrzydnośći ich/ ktore cżynili.

Leuiti: 17. Deute: 5. Ezech: 25.

A thy ſynu cżłowiecży/ Synowie ludu twoiego/ kthorzy mowią o tobie przy murzech/ y we drzwiách domowych: á mowią ieden do drugiego/ mąż do bliźniego ſwego mowiąc: Chodźćie/ á ſłuchaymy co zá ſłowá ſą ktore wychodzą od Páná. Y przychodzą do ćiebie/ iáko gdyby wyſzedł lud/ y śiádá przed tobą lud moy: y ſłucháią ſłow twoich/ á nie cżynią ich: iż ie w pioſnki vſt ſwoich obracáią/ á (przedſię) tákomſtwá ſwego náſláduie ſerce ich. Y ieſteś im iákoby pioſnka wdźięcżna/ kthorą więc wdźięcżnym á ſłotkim głoſem ſpiewáią: Y ſłucháiąc ſłow thwoich/ á nie cżynią ich. A gdy przyidźie tho co opowiedziano ieſt/ (Boć oto iuż przychodzi) thedy będą widźieć/ że był Prorok miedzy nimi.

Cap: 34.

Słowá Páńſkie ná niedbáłe páſterze/ ktorzy tylko o pożytki ſwe/ nie o zbáwienie owiec ſwoich ludu Bożego dbáią/ chce ſam Pan owiec ſwych ßukáć/ proroctwo też o páſterzu Kryſtuſie Pánie/ ktorego obiecuie wzbudźić.

STháło ſie zás ſłowo Páńſkie do mnie/ mowiąc: Synu cżłowiecży/ prorokuy o páſterzach Iſráelſkich: Prorokuy/ á mow páſterzom/ To mowi Pan Bog: Biedá páſterzom Iſráelſkim/ ktorzy páſli ſámi ſiebie: izaß nie páſterze trzod páſą? Mlekośćie iadáli/ á wełną śćie ſie przyodziewáli: á co było tłuſthego/ tośćie zábiiáli: á trzodyśćie moiey nie páſli. Co było ſłábego nieutwierdzáliśćie/ á co niemocne nie lecżyliśćie/ co przełomionego/ nie záwiązáliśćie/ y co odrzuconego/ nieprzywodźiliśćie záſię/ á co było zginęło/ nießukáliśćie: áleśćie im z okrućieńſtwem pánowáli/ y z mocą. Y roſpierzchnęły ſie owce moie/ przeto że niebyło páſterzá: y ſtáły ſie ku pożárćiu wſzem źwierzom polnym/ y roſproſzone ſą. Błądziły trzody moie po wſzyſtkich gorách/ y po wſzech págorkách wyſokich: y po wſzyſtkim wierzchu ziemie rozpierzchnęliſie trzody moie/ á niebyło ktoby ich był ßukał/ nie było/ mowię/ kthoby ich był ßukał.

Ezech: 13 Hiere: 14 & 25. Lucæ. 4. 1. Petri. 5

A przeto páſterze ſłuchaycie ſłowá Páńſkiego/ Żywę ia/ mowi Pan Bog: iż przeto że ſie ſtáły trzody moie łupieżą/ á owce moie ku pożárćiu wſzem beſtyam polnym/ dla tego że niebyło páſterzá (ábowiem nie ßukáli páſterze moi trzody moiey: ále páſli páſtyrze ſámi ſiebie/ á trzod moich niepáſli) dla thegoż páſterze ſłuchaycie ſłowá Páńſkiego/ To mowi Pan Bog: Otho ia

sam przećiwko pásterzom/ bede dochodźił trzody moiey z reki ich/ y każe im przestáć/ áby wiecey nie pásli trzody moiey/ áni pásli wiecey pásterze sámych siebie: á wyswobodze trzode moie z vst ich/ y nie bedźie im wiecey pokarmem.

Bo to mowi Pan Bog: Oto ia sam bede ßukał owiec moich/ y náwiedze ie. Jáko náwiedza pásterz trzode swoie w dźień gdy bedźie w posrzod owiec swoich rosprossonych: ták náwiedze owce moie/ y wybáwie ie ze wszech mieysc do ktorych sie byli rozbiegli w dźień chmurny y ćiemny. A wywiode ie z ludow/ y zgromádze ie z źiem/ á wwiode ie záś do źiemie ich: y bede ie pásł po gorách Jsráelskich/ po zdroioch/ y po wszystkich miescách źiemie. Ná pástwách náiobfitszych bede ie pásł/ y po gorách wysokich Jzráelskich beda pástwy ich: tám odpoczyna ná źielonych trawách/ y ná buynych pásthwách/ beda pásione ná gorách Jsráelskich. Ja bede pasł owce moie: y ia im każe odpoczywáć/ mowi Pan Bog: Co było záginelo/ tego bede ßukał: á co było zárzucone/ to zásie przywiode: y co było połámáne/ to obwiaze: y to co było słábego/ vmocnie: á co thłustego y mocnego/ tego bede strzegł: y bede ie pásł w rozsadku.

A wy theż trzody moie/ Tho mowi Pan Bog: Oto ia sadze miedzy bydlećiem á bydlećiem/ miedzy bárany y kozły. A nie dosyć że wam było pástwy dobre wypáść: żeśćie iesscże nád to ostátek pástwisk wásszych potłoczyli nogámi swemi: y gdyśćie przezroczysta wode pili/ żeśćie ostátek nogámi wáßemi zámaćili: A owce moie onym osthátkiem ktory był potłoczony wássemi nogámi/ pásli sie: á ono co nogi wásse pomaćili/ to pili.

Dla tego tho mowi do was Pan Bog: Oto ia sam sadze miedzy bydlećiem tłustim y chudym. Zá to iżeśćie boki y plecami wássemi śćieráli/ á rogámi wassemi miotáliśćie wszystkie bydletá mdłe/ áż sie precz rozpierzchneli: zbáwie trzode moie/ á nie bedźie wiecey na drapiesthwo/ á bede sadźił miedzy bydlećiem á bydlećiem. Y wzbudze nád nimi pásterzá iednego/ ktoryby ie pásł: sługe me° Dawidá: on ie bedźie pasł/ á on ich bedźie pásterzem: Ale ia Pan bede im zá Bogá: á sługá moy Dawid Kriażećiem w posrzodku ich: iam to Pan mowił. Y vczynie z nimi vmowe pokoiu/ á każe vstáć co gorszym bestyam z źiemie: y ktorzy mieszkáia ná puszczey/ bespieczni beda spáć po lesiech. A dam im około pagorku moiego błogosłáwienie: y przywiode deszcz wielki czásu swego/ dżdże błogosłáwienia beda. Y vczyni drzewo polne owoc swoy/ á źiemiá da płod swoy/ y beda w źiemi swoiey krom stráchu.

Y beda wiedźieć: iż ia Pan/ gdy zethre łáncuchy iárzmá ich/ y wydre ie z reki tych ktorzy im roskázowáli. A nie beda wiecey na drapiestwo Narodom/ áni bestiye źiemskie pożyráć ich beda: ále beda mieszkáć bez wszelkiego stráchu duffále. Y wzbudze im płod miánowány: á nie beda wiecey vmnieyszeni głodem ná źiemi/ áni beda wiecey nosić zelżywośći á vragánia narodow. A beda wiedźieć iż ia Pan Bog ich snimi/ y oni ludem moim dom Jzráelski: mowi Pan Bog. A wy trzody moie/ trzody pássey moiey/ ludźie iesteśćie: y ia Pan Bog wáß/ mowi Pan Bog.

Cap: 35.

Proroctwo o skáźeniu gori Seir/ y miasth iey/ dla vtrapienia ludu Bojego.

Y STALA sie rzecz Páńska do mnie/ mowiac: Synu człowieczy/ postaw oblicze swe przećiwko gorze Seir/ á bedźieß o niey prorokował/ y rzeczeß iey To mowi Pan Bog. Oto ia przećiw tobie goro Seir/ á wyćiagne reke moie ná ćie/ y vczynie ćie spustoßáta y pusta. Miásthá twoie poborze/ á ty pustkámi bedźieß: y bedźieß wiedźieć żem ia Pan. Przeto iżeś była nieprziyaćielem wiecznym/ y zámknełáś syny Jzráelskie w rece mieczowey/ czásu vdreczenia ich/ czásu nieprawośći ostátecżney.

Przetoż żywe ia/ mowi Pan Bog: że ćie krwi wydam/ y krew ćie bedźie prześládowáłá: á gdyż krwie nienáyzrzyß/ krew ćie bedźie prześládowáć. A vczynie gore Seir opuśćiáła y pustha: y odeyme sniey sam y tám chodzacego. Y nápełnie gory iey zábitemi iey: po pagorkach twoich/ y po padolech twoich/ tudźieß y po strumieniách twoich/ pobići mieczem beda pádáć. W wiekuisthe pusthynie dam ćie/ á w miesćiech thwoich nie beda mieszkáć: y zwiećie żem iá Pan Bog. Przetho iżeś rzekłá/ Dwá Narodowie/ y dwie źiemie moie beda/ á dźiedźictwem ie pośiede: gdyż thám Pan był.

A przetoż żywe ia mowi Pan Bog/ iż vczynie według gniewu thwego/ y według zawiśći twey ktoreś vczyniłá/ máiac ie w nienawiśći/ y stáne sie przez nie znáiomym gdy ćie bede sadźił. A dowieß sie iż ia Pan/ słyszałem wszystki vragánia twoie/ ktoreś mowiłá o gorach Jzráelskich/ temi słowy: Opuśćiáli/ nam ku pożárćiu dáne sa. Y po

Psal: 49. & 99.

Isaiæ. 34. Hiere: 49. Ezech: 25. 32. & 35. & 36.

Nume: 20. Deute: 2.

1. Mach: 5.

Exodi. 25.

wstáliśćie ná mnie vsty wáſſemi/y hárdzieśćie przećiwko mnie wiele ſłow mowili á iam ſłyſſał.

To mowi Pan Bog: Gdy ſie bedzie wſſyſtká ziemiá weſelić/w puſtynia cie obroce/ Jákoś ſie rozrádował nád dziedzicthwem domu Jzráelſkiego/ z tego że był roſproſſony/ ták vczynie tobie: Rozſypieſz ſie goro Seir/y wſſyſtká Jdumea:y beda wiedzieć/iż ia Pan:

Ezech:25. & 26.

Cap: 36.

Obiecuie Pan lud ſwoy Jſráelſki do ziemie ſwey náwrocić/ y rozmnożyć/ obiecuie zgromádzenie czyſta woda obmyć/ kthora znáczy Krzeſt ſwiety/ y dać Duchá nowego.

ALe thy ſynu człowieczy Prorokuy ná gory Jzráelſkie/á mow Gory Jzráelſkie ſłuchayćie ſłowá Páńſkiego/ To mowi Pan Bog: Przeto iż mowił nieprzyiaćiel o was/ Hey/ Hey/ wyſokośći wieczne dáne nam ſa w dziedzictwo: Dla tego Prorokuy/ á mow: Tho mowi Pan Bog: Przeto iżeśćie ſpuſtoſzeni y potłoczeni wokrag/ y ſtáliśćie ſie dziedzictwē inym narodom/y przyſſliśćie ná iezyk/ y ná vragánie ludziom/ przetoż gory Jzráelſkie ſłuchayćie ſłowá páná Bogá. To mowi Pan Bog: Goram y pagorkam/ ſtrumieniam/ y padołom/y puſzczam/ y budowániam pochylonym/y miáſtam ſpuſtoſſonym/ ktore zburzone ſa/ y pośmiewáne od innych Narodow wkoło. Dla tego to mowi Pan Bog/ iż w ogniu zawiſtney miłośći moiey mowiłē o inych narodziech/ y o wſſtornkiey Jdumeiey/ktore dáli ſobie ziemie moie w dziedzictwo z rádośćia/ y z zupełnego ſercá/ y z vprzeymego vmyſłu: y wyrzućili ia/ áby zburzyli. Dla tego prorokuy ná ziemie Jzráelſka/ á rzeczeſz goram y pagorkam/ ſtrumieniam y padołom.

Ezech:6.

Ezech:35.

To mowi Pan Bog: Otho ia w zawiſtney miłośći moiey/y w popedliwośći moiej mowiłem/ przeto iżeśćie zelżywość od Narodow nośili. Dla teᵒ to mowi Pan Bog: Jam podniosł reke moie/ áby narody ktore około was ſa ſáme ſwa ſromote nośili. Ale wy gory Jzráelſkie/ gáłezi wáſſe rozmnázayćie/ y owoc ſwoy przynośćie ludu memu Jzráelſkiemu/ boć blisko ieſt áby przyſſedł. Bo oto ia do wás/ á náwroce ſie do was/ y bedziećie oráne/ y weźmiećie wſie naſienia. A rozmnoże ná wáſz ludzie/ y wſſyſtek dom Jzráelſki: á beda mieſſkáć w mieſciech/ y gniłki co ſie wála zbudowane beda. Y nápełnie wáſz ludzmi y dobytkiem: á rozmnoża ſie/ y beda rość: y każe ná was mieſſkáć iáko z przodku/ á obdárze dobremi rzeczámi więtſſemi nizliśćie mieli od poczatku: y bedziećie wiedzieć iż ia Pan. A przywiode ná was ludzie lud moy Jzráelſki/ y dziedzicthwem poſieda ćie/ a bedzieſz im w dziedzictwo/ y nie przydaſz wiecey áby bes nich była.

To mowi Pan Bog: Zá to iż mowia o was/Jeſteś pożyrca ludzi/ y dawiaca narod twoy: przeto nie bedzieſz wiecey ludzi ieść/y narodu twego nie bedzieſz wiecey zábijáć/ mowi Pan Bog: áni thego vczynie áby ſłyſſána byłá w tobie zelżywość od Narodow/á vragánia ludzkiego nikakiey wiecey nie ponieſieſz/ y narodu twego nie vtráćiſz wiecey/mowi Pan Bog.

Y ſtháło ſie ſłowo Páńſkie do mnie mowiac: Synu człowieczy/dom Jzráelſki gdy mieſſkáli w ziemi ſwoiey/ ſplugáwili ia w drogach ſwoich/ y w chućiach ſwoich: ná kſztałt plugáwośći niewiáſty w przyrodzoney niemocy ſtáłá ſie drogá ich przedemna. Y wylałem rozgniewánie moie ná nie/dla krwie ktora wylali ná ziemie/ á w báłwániech ſwoich ſplugáwili ia/ y roſproſſyłem ie miedzy Narody/ á rozwiáni ſa po ziemiach: wedle drog ich/ y wynaleſkow ich ſadziłem ie: Y odeſſli do narodow/ do ktorych y weſſli/ á ſplugáwili imie ſwiete moie/gdy wiec mawiano o nich. Lud Páńſki oto ten ieſt/á z ziemie iego wyſſli. A przepuśćiłem imieniu memu ſwietemu/kthore był ſplugáwił dom Jzráelſki w narodziech do ktorych weſſli. Przetoż tedy rzeczeſz domowi Jſráelſkiemu/ To mowi Pan Bog: Nie dla was ći ia vczynie domie Jzráelſki ále dla imieniá mego ſwietego/ ktoreśćie ſplugáwili miedzy narody do ktorycheśćie weſſli.

Iſaie. 52. Roma:2.

A poświece imie moie wielkie/ kthore ſplugáwione ieſt miedzy narodzy ktoreśćie ſplugáwili w pośrzodku ich: áby wiedzieli Narodowie/ iż ia Pan/ mowi Pan zaſtepow/ gdy ſie bede ſwiećił w was przed nimi. Bo was iśćie wezme z Narodow/ y zbiore was ze wſſech ziem/ á przywiode was do ziemie wáſzey. A wyleie ná was wode czyſta/ y bedziećie oczyſzczeni od wſſech plugáwośći wáſſych/á od wſſyſtkich báłwánow wáſſych oczyſzcze was. Y dam wam ſerce nowe/ y duchá nowego położe w pośrzod was: á odeyme ſerce kámienne z ćiáłá wáſſego/y dam wam ſerce mieśiſte. A duchá mego położe w pośrzodku wáſſym: y vczynie żebyśćie w przykazániach moich chodzili/y ſadow moich ſthrzegli/ á czynili ie. A bedziećie mieſſkáć w ziemi ktoram ia dał oycom wáſſym: y bedziećie mi zá lud/ á

Iſaie. 44 Hiere:17

Ezech:11. & 18.

Deute:8.

ia wam zá Bogá. Y zbáwie was wssech plugáwośći wásszych/ á przyzowe zbożá y rozmnoże ie/ á nie włoże ná was głodu. Rozmnoże też owoc ná drzewach/ y vrodzáie polne: ábyśćie nie nosili wiecey vrágánia dla głodu miedzy narody. A wspomnićie ná drogi wásse niecnotliwe/ y ná chući nie dobre: y będą was mierźieć nieprawośći wásse/ y sprosne złośći wásse. Nie dla wásći ia vczynię/ mowi Pan Bog/ bądź wam to znáiomo: wstydayćie sie y zápalayćie sie zá drogi wásse domie Izráelski.

To mowi Pan Bog/ W on dzień gdy was oczyśćie od wssystkich nieprawośći wásszych/ y vczynię że będą obywáne miástá/ y znowu zbuduie obáliste budowánia: á ziemiá spustossáta będzie spráwiona/ ktora niegdy byłá pustha przed oczymá kożdego podrożnego/ rzekną: Oná ziemiá niespráwna/ sthátá sie iáko ogrod roskoßy: A miástá puste/ zborzone/ y wywrocone/ teraz obronne siedzą. Y będą wiedzieć Narodowie ktorekolwiek zostáną około was/ iż ia Pan zbudowałem rozwálone/ y náßczepiłem niespráwione miescá/ ia Pan żem thák y mowił y vczynił.

To mowi Pan Bog: Jesscze y w thym naydą mnie dom Izráelski/ że im tho vczynię: Rozmnoże ie iáko stháda ludźi/ iáko trzode świętą/ by trzode Jerozolimską ná świętá iego vroczyste: Ták będą miástá puste/ pełne trzod z ludźi: y będą wiedzieć iż ia Pan.

Hiere: 50.

Cap: 37.

O pospolitym wskrzessenıu w dzień sądny/ y o dwu drzewiech/ ktorych spoienie/ znáczy dwu ludu ziednoczenie.



Stáłá sie nádemną reká Páńska y wywiodłá mie w duchu Páńskim: á postáwiłá mie wesrzod polá kthore było pełne kośći: y obwiodłá mie koło nich wkoło: á było bárzo wiele onych kośći ná onym polu/ á suche przezliß. Y rzekł do mnie: Synu człowieczy/ co mnimaß będąli żyć te kośći? Rzekłem: Pánie Boże ty wieß. A rzekł do mnie: Prorokuy o tych kośćiách: y rzecześ im/ Szuche kośći słuchayćie słowá Páńskiego/ To mowi Pan Bog tym kośćiam: Oto ia wpusscze w was duchá/ á będziećie żywe/ y dam też ná was smysłowe żyły/ y każę ná was obrość miesu/ á rośćiągnę po was skore: y dam wam duchá/ á będziećie żyć: y będziećie wiedzieć iż ia Pan.

Gene: 2.

Y prorokowałem iáko mi był przykazał: A stał sie ßum gdym ia prorokował/ y otho porusszenie: y przyssły kośći do kośći/ kożda do stáwu swoiego. Y vyźrzałem/ á otho ná nie smysłowe żyły y ćiáłá wzessły/ y rozćiągnioná iest ná nich skorá z wierzchu/ á duchá niemiáły. Y rzekł do mnie: Prorokuy do duchá/ Prorokuy synu człowieczy/ á rzecześ do duchá/ Tho mowi Pan Bog: Od

1. Cor: 15.

cztherzech wiatrow przyidź duchu: á wiey ná te pobite/ y niechay ożywa. Prorokowałem thedy iáko mi był roſkazał: y wſſedł w nie duch/ y ożyły: y ſtháneły ná nogi ſwoie woyſko przezliß bárzo wielkie. Y rzekł do mnie/ Synu człowieczy/ te wſſyſtkie kośći dom Jſráelſki ieſt: Oni powiádáia/ że poſchły kośći náſſe/ y zginełá nádzieiá náſſá/ y ieſteſmy odćieći.

A przethoż prorokuy/ á thák rzeczeß do nich: To mowi Pan Bog/ Otho ia otworze mogiły wáſſe/ y wywiode was z grobow wáſſych ludu moy: á wwiode was do ziemie Jſráelſkiey. A bedźiećie wiedźieć iż ia Pan/ gdy otworze mogiły wáſſe/ y wywiode was z grobow wáſſych ludu moy: Y gdy dam w was duchá mego/ á bedźiećie żywi/ y każe wam odpoczywáć ná ziemi wáßey: á zwiećie iż ia Pan mowiłem/ y vczyniłem/ mowi Pan Bog.

Y ſtháłá ſie rzecz Páńſka do mnie/ mowiac: A ty ſynu człowieczy wezmi ſobie iedno drzewo: nápißże ná nim/ Judzie y ſynom Jſráelſkim towárzyßom iego: Wezmiże też drugie drzewo/ á nápiß ná nim/ Jozeffowe drzewo Effráimowe/ y wſſyſthkiego domu Jſráelſkiego tudźießy thowárzyßow iego. Przyłaczże ie/ iedno ku drugiemu áby było iedno drzewo: á niech ſie w iedno ſpoia w rece twoiey. A gdy rzeka do ćiebie ſynowie ludu twego mowiac: A wiec nam nieukażeß/ co ty przez to znáć dáieß? Rzeczeß do nich: Tho mowi Pan Bog/ Oto ia wezme drzewo Jozeffowe/ kthore ieſt w rece Effráimowey/ y pokolenia Jſráelſkie kthore ſa ie᷎ przyłaczone: y dam ie poſpołu z drzewem Judy/ y vczynie z nich iedno drzewo/ á beda iedno w rece iego. A beda te drzewá náktorycheś piſał w rece twoiey/ przed ich oczymá. Y rzeczeß do nich: To mowi Pan Bog/ Oto ia wezme ſyny Jſráelſkie z pośrzodku narodow do kthorych byli odeſſli: y zbiore ie zewſſad/ á przywiode ie do ich ziemie. Y vczynie ſnich ieden narod w ziemi ná gorách Jſráelſkich y bedźie ieden Krol wſſem pánuiacy: á nie beda wiecey dwiemá narody/ áni ſie wiecey rozerwa ná dwoie kroleſthwa. Ani ſie beda wiecey plugawić w Báłwániech ſwoich/ y w obrzydnośćiách ſwoich/ y we wßyſtkich nieprawośćiách ſwoich: A zbáwione ie vczynie ze wſſech mieyſc ná ktorych grzeßyli/ y oczyśćże ie: y beda mi ludem/ á ia bede im Bogiem. Y ſługá moy Dawid bedźie Krolem nád nimi/ y ieden páſtherz bedźie ich wſſyſtkich: w ſadźiech moich beda chodźić/ á przykazánia moie beda ſtrzedz/ y beda ie czynić. A mieſſkáć beda ná ziemi ktoram dał ſłudze memu Jakobowi/ w ktorey mieſſkáli oycowie wáßy: y beda ná niey mieſſkáć y ſámi/ y ſynowie ich/ y ſynowie ſynow ich/ áż ná wieki: A Dawid ſługá moy Kriażećiem ich ná wieki. Y vczynie ſnimi przymierze pokoiu/ vmowá wieczna im bedźie: y vgruntuie ie/ y rozmnoże/ á dam poświecenie moie pośrzod ich ná wieki. A bedźie przybytek moy wnich: y bede im Bogiem/ á oni mnie ludem. Y beda wiedźieć narodowie/ iż ia Pan kthory poświacam Jzráelá/ gdy bedźie poświecenie moie w pośrzod ich ná wieki.

Osee. 1.

Ioan :10.

Cap: 38.

Gdy iuż beda ſynowie Jſráelſcy beſpiecznie mießkáć w ziemi ſwey/ po przywiedźieniu z niewoley/ w oſtátecżne dni przywiedźie Pan ná nie Gog Krolá z wielkim woyſkiem/ ále y tego z iego woyſkiem wiela porażek zás zetrze á zniſſczy.

NSTháłá ſie rzecz Páńſka do mnie/ mowiac: Synu człowieczy/ poſtaw oblicże twoie przećiwko Gog/ y ziemi Magog/ kriażećiu przednieyſſemu Moſoch y Thubál: á prorokuy o nim/ thák rzekac/ To mowi Pan Bog: Oto ia do ćiebie Gog Kriażećiá y głowy Moſoch y Thubál y obroce thoba/ á włoże kryg w páſſczeke twoie: á wywiode ćie/ y wſſyſthko woyſko twoie/ konie y iezne wſſyſthkie odziáne w páncerze/ wielka wielkość horeże y tharcż biorace y miecż. Perſowie/ Murzynowie/ y Libyjczykowie ſnimi: wſſyſcy w przyłbicy z tarcża. Gomer y wßyſtkie woyſká iego: dom Togormá ſtrony putnocney/ y wſſyſtke moc iego: y ludźie mnodzy ſtoba. Przypraw ſie y przygotuy y wſſyſthko mnoſtwo twoie ktore ſie zgromádźiło ktobie: á badź ym za przykazánie.

Ezech: 3

Apoca:

Po wielu dni bedźieß náwiedzon w oſtátecżny rok przyjdźieß do ziemie ktora ſie wroćiłá od mieczá/ á zebrána ieſth z ludow mnogich/ do gor Jſráelſkich ktore były puſte vſtáwicżnie: Tá z národow wywiedźioná ieſt á beda wniey mieſkáć beſpiecżnie wſſyſcy. A wſtepuiac iáko burza przyjdźieß á iáko chmurá/ ábyś przykrył ziemie/ thy y wſſyſtkie zaſthepy twoie/ y ludźie mnodzy ſtoba.

To mowi Pan Bog: W on thám dźień/ Przyida myſli ná twe ſerce/ y zámyśliß bárzo myſl niecnotliwa: á rzeczeß/ Wtárgne do ziemie (ktora) niema muru: przyide do odpoczywáiacych y mieſſkáiacych beſpiecżnie: ći wſſyſtcy mieſſkáia kromia muru/ reglow y bran niemáia. Abyś rozchwythał łupy/ á oborzył ſie ná korzyść/ żebyś z ćiagnał reke twoie ná one ktorzy ſpuſthoſſeni

byli / á potem przywroceni / y ná lud kthory ieſt zebrány z Narodow / ktory począł poſiádáć / y być obywátelem śrzodku ziemie. Saba / y Dedán / y kupcy Thárſys / y wſzyſtcy Lwi iego rzekną tobie / A za ná bránie łupow ty przychodziſz? Otho ná rozchwatánie korzyśći zbiłeś wielkie mnoſtwo twoie / ábyś zábrał Srebro / y Złoto / y wynioſł ſprzęty y máiętność / y roztárgał łupy niezliczne.

Przetoż prorokuy ſynu człowieczy / á rzeczeſz do Gog / To mowi Pan Bog: Zali nie w on dzień gdy będzie mieſzkał lud moy Iſráelſki dufále będzieſz wiedział? Y przyćiągnieſz z mieyſcá twe° od północnych ſtron ty y mnodzy ludzie ſtobą / wſzytcy ktorzy wſiádáią ná konie / lud wielki / y woyſko gwałtowne. A przyćiągnieſz ná lud moy Iſráelſki iáko chmurá / ábyś okrył ziemię. W oſtáteczne dni będzieſz / á przywiodę ćię ná ziemię moię: żeby wiedzieli Narodowie o mnie / gdy będę poświęcon w tobie przed ich oczymá / o Gog.

Tho mowi Pan Bog: Tyś thedy onym ieſt o ktorymem mowił zá dawnych dni przez ſługi moie Proroki Iſráelſkie / ktorzy prorokowáli we dni onych czáſow / żem ćie miał przywieść ná nie. A będzie w on dzień / w dzień przyśćia Krolá Gog ná ziemię Izráelſką / mowi Pan Bog / Wzeydzie rozgniewánie moie w zápálczywośći moiey. A w zawiśći moiey / y w ogniu gniewu moiego mowiłem: Iż w on dzień będzie rozruch wielki ná ziemi Izráelſkiey: Y zruſzą ſię od oblicza moiego ryby Morſkie / y ptacy niebieſkie / y źwierz polny / y wſzyſtko czołgotne co ſię włoczy po ziemi / y wſzyſtcy ludzie kthorzy ſą ná wierzchu ziemie: á poprzewrácáią ſię gory / y poobáláią ſię płoty y kożdy mur vpádnie ná ziemię. Y zwołam przećiwko niemu po wſzyſtkich gorach moich miecz / mowi Pan Bog: miecz kożdego ná brátá ſwego obroći ſię. A będę go ſądził morem / y krwią / y gwałtownym dżdżem / y kámieńmi bárzo wielkiemi: miáſto dżdżá puſzczę ogień y śiárkę nań / y ná woyſko iego y ná mnogi lud kthory ieſt ſnim. A będę vwielmożon y poświęcon / y znáiomy będę przed oczymá wielu Narodow: y będą wiedzieć iż ia Pan.

Cap: 39.

O zábićiu Krolá Gogá / y Mágogá / do kthorych ścierwow zleći ſię ptáſtwo / y zbieży źwierz / tež y o náwrocenu ludu z niewoley.

ATHy ſynu człowieczy Prorokuy przećiwko Gog / á rzeczeſz: To mowi Pan Bog / Oto ia przećiw tobie Gog Kśiąże głowy Moſoch y Thubál: y obrocę to bą / y przywiodę ćię záś / y każę wyiácháć z ſtron północnych: y przywiodę ćię ná gory Izráelſkie. A wytrącę łuk twoy z lewey ręki twoiey / y ſthrzały twoie z práwey ręki twoiey wyrzucę. Ná gorach Izráelſkich pádnieſz / ty y wſzytkie záſtępy twoie / y ludzie twoi ktorzy ſą ſtobą: źwierzom / pthakom / y wſzelkiemu látáiącemu / y beſtyám ziemſkim / dałem ćię ku pożárćiu. Ná wierzchu ziemie pádnieſz: bom ia rzekł: mowi Pan Bog. Y przepuſzczę ogień ná Magog / y ná te ktorzy mieſzkáią po wyſpiech duſzfále y zwiedzą żem ia Pan. A imię święte moie oznaymię w pośrzod ludu moiego Izráelſkiego / á więcey nieſplugáwię imieniá mego świętego: á będą wiedzieć narodowie że ia Pan święty Izráelſki.

Ezech: 38.

Oto przyſzło y ſtáło ſię / mowi Pan Bog: Ten ieſt dzień o ktorymem mowił. A wynidą obywátele z miaſt Izráelſkich / á podnieca y ſpalą zbroię / tharcz y włocznią / łuk y ſtrzały / y kije z rąk / y drzewcá / á będą ie pálić w ogniu śiedm lath. Y nie będą przynośić drew z kráin / áni będą wyrębowáć w leśiech: ábowiem zbroię będą pálić w ogniu / y odrą one kthorym byli łupem / á roztárgáią puſthoſzyćiele ſwoie / mowi Pan Bog. Y będzie w on dzień / dam Gogowi mieyſce miánowite zá grob w Izráelu / padoł podrożnych ná wſchod ſłońcá ku Morzu / ktory zbudzi ku podziwieniu przemiiáiące: y pogrzebą tám Gogá / y wſzyſthko mnoſtwo iego / y názową Pádoł mnoſthwá Gogowego. A pogrzebą ie domy Izráelſkie / żeby oczyśćili ziemię przez śiedm krześycow. A będzie go pogrzebáł wſzyſtek lud ziemie / y będzie im ſławny á miánowithy dzień / w ktorymem ſię vwielbił / mowi pan Bog. A mężę poſtánowią vſtáwiczne opátruiące ziemię kthorzyby pogrzebowáli / y ſzukáli onych kthorzy byli zoſtáli ná wierzchu ziemie / áby ią wyczyśćili: á po śiedmi mieśiącach poczną ſzukáć. A ſchodzą w koło chodząc po ziemi: á gdy vyźrzą kość człowieczą / poſthawią przy niey nápis / áleż ią pogrzebą grubarze w pádole mnoſthwá Gogá. A imię miáſtu Amoná / y wyczyśćią ziemię.

Ty tedy ſynu człowieczy / tho mowi Pan Bog: Rzecz wſzelkiemu ptáſtwu / y wſzytkiem ptakom / y wſzyſtkiem beſtiam polnym / Zeydzćie ſię / poſpieſzćie ſię / zbieżćie ſię ze wſząd do ofiáry moiey / ktorą iá wam offiáruię / Offiárę wielką ná gorach Izrá-

elſkich: abyśćie iedli mieſo / á pili krew. Mieſo Mocarzow będźiećie ieść / á krew Kxiążąt ziemſkich będźiećie pić / báránow / báránkow / y kozłow / y bykow / y tuczonych y wſſech tłuſtych dobytkow. A będźiećie ieść tłuſtość do ſytośći / y będźiećie krew pić do vpićia / ſtey ofiary ktora ia wam offiáruie: á náſyćićie ſie przy ſtole moim / koni y iezdnych mocnych / y wſſtornkich mężow woiennych / mowi Pan Bog: Y położe ſławe moie w národziech: á oglądáia wſſytki narody ſąd moy kthorym vczynił / y ręke moie ktoram włożył ná nie. A będzie wiedział dom Jzráelſki iż ia Pan Bog ich / od oneᵒ dniá y potym. Y będą wiedźieć narodowie / że w nieprawośći ſwoiey był poiman dom Jzráelſki / przeto iż mie opuśćili / á ſkryłem oblicze ſwe od nich / y wydałem ie w rece nieprzyiaćielſkie / á vpádli wſſyſcy od mieczá. Podług nieczyſtoty / y ſproſtney złośći ich / vczyniłem im / y ſkryłem oblicze moie od nich.

Dla tego to mowi Pán Bog / Theráz záś przywiode więźienie Jakobowe / y zlutuię ſie nád kożdym domem Jzráelſkim: y wezme zawiſną miłość dla imienia mego świętego. A poniosą háńbe ſwoie / y wſſelki wyſtępek ktorym wyſthąpili przećiwko mnie / gdy będą mieſſkáć w źiemi ſwoiey duſále nikogo ſie nie ſtráchaiąc. Gdy ie záś przywiode z narodow / y zgromádzę z źiem nieprzyiaćioł ich / á będe ſie świećił w nich: przed oczymá wielu Narodow. Y będą wiedźieć że ia Pan Bog ich / przetho żem ie przenioſł miedzy narody / á zebrałem ie záś do źiemie ich / y niezoſtáwiłem ſnich żadnego tám. A nie ſkryie wiecey oblicza mo-

Ezech: 36.

iego od nich / przeto żem wylał duchá meᵒ ná kożdy dom Jzráelſki / mowi Pan Bog.

Cap: 40

Okázał Pan Prorokowi mężá kthory rozmierzał miáſto Jeruzálem / wzdłuż y w ſſerz / mury / domy / kośćioł / ołtarze / ſtoły / y wſſyſtko co potrzebnego / oznáymuiąc mu przyſſłe miáſtá tego zbudowánie.

WPiaty á dwudźieſty rok záprowádzenia náſſego / ná początku roku / w dźieśiąty dźień mieśiącá / czternaſthego roku potym iáko zburzone ieſt miáſto: w ten tedy dźień ſthałá ſie ręká Páńſka nádemną / y przywiodłá mie tám. W widzeniach Bożych przywiodłá mie do źiemie Jzráelſkiey / y poſtáwiłá mie ná bárzo wyſokiey gorze: ná ktorey było iákoby budowánie miáſtá chylącego ſie ku południu. Y wwiodłá mie tám / álić oto mąż / ktorego poſthać byłá iáko poſthać Miedzi / á ſſnur lniány w rece iego / y pręt rozmiáru w rece iego: á ſtał w bronie. Y iął mowić do mnie tenże mąż / Synu człowieczy / pátrzaj oczymá ſwemi / á ſłuchay ſwemi vſſymá / á przyłoż ſercá twego ku wſſyſtkiemu / co ia tobie vkaże: bo ćie tu przywiedźiono / ábyć te rzeczy vkazáne były: zwiaſtuy wſſyſthko co ty widziſſ domowi Jzráelſkiemu.

Alić oto mur zewnątrz około domu wſſędźie / á w rece onego mężá pręt rozmiáru ná ſſeść łokći y ná dłoń: y rozmierzył ſſerokość budowánia ná ieden pręt / á wyſokość też ná ieden pręt. Y przyſſedł do brony ktora pátrzałá ku drodze od wſchodu słońcá / y wſſedł po ſchodźiech iey: y zmierzył prog brony pretem iednym ſſerokość: to ieſt / prog ieden pretem iednym wſſerz: á łożniczke iednym prethem wzdłuż / á iednym wſſerz: y miedzy łożniczkami pięć łokći: á prog brōny przy ſionce brony we wnątrz / ná ieden pręt. Y wymierzył ſionke w bronie ná ośm łokći / á przodek iey ná dwá łokćia: á ſionká bronna byłá we wnątrz. Ale łożniczki bronne ku drodze od wſchodu słońcá / trzy z tey / á trzy z támtey ſtrony były: iednáka miárá wſſyſtkich trzech / y iednáż też miárá przodkow z obu ſtron. Wymierzył też ſſerokość progu v brony ná dźieśięć łokći / á długość brony ná trzynaśćie łokći: á mieſce ku śiádániu przed budkámi / ná ieden łokieć: á łokieć ieden koniec oboygá. A budki były ná ſſeść łokći y ſtey y z owey ſtrony: Y zmierzył brone od dáchu budczyneᵒ / áż do iej dáchu / w ſſyrz dwádźieśćiá y pięć łokći: drzwi przećiwko drzwiam. A wymierzył przodki ná ſſeśćdźieśiath łokći: á przed przodkiem śień bronna ze wſſąd około. A przed twarzą brony ktora przybiegáłá áż do oblicza śieni bronney wnętrzney / pięćdźieśiąt łokći / y okná pochodziſte w budach y ná przodkach ich kthore były we wnąthrz w bronie wſſędy około: tákież thęż były y w ſionkach okná około wewnątrz / y przed przodki málowánie pálmowe ryte.

Y wywiodł mie do śieni zewnętrzney / á otho ſkárbnice / y páwiment położony kámieniem w śieni w koło: trzydźieśći ſkárbnych komor około páwimentu. A páwiment ná czele bron według długośći ich był ná dole. Y zmierzył ſſerokość od oblicza brony niżſſey / áż do przodku śieni wnethrzney zewnątrz / ſtho łokći ná wſchod słońcá y ná pułnocy / Brone też ktora pátrzáłá ku drodze Pułnocney śieni zewnętrzney / rozmierzył ták wzdłuż iáko wſſerz. A budi trzy ſtey á thrzy z oney ſthrony: y przodek iey / y śień iey według miáry brony pierwſſey: ná pięćdźieśiath łokći długość iey / á ſſerokość ná

pieć y dwádzieśćia łokći. A okná iey/ y sień: y rzezánia według miáry brony ktora byłá ná wschod słońcá: ná siedm stopniow było wstepowáć do niey/ y sień przed nia. Y brona sieni wnetrzney przećiw bronie pułnocney y od wschodu słońcá: y wymierzył od brony do brony/ sto łokći.

Y wywiodł mie ku drodze od południá á oto broná kthora pátrzáłá ná południe: y zmierzył czoło iey / y sień iey według miar onych pierwszych. Y okna iey/ y sieni w koło/ iáko ine okná: ná piećdziesiat łokći wzdłuż/ y w szerz ná dwádzieśćiá y pieć łokći. A po siedmi stopniow wstepowano do niey y sień przededrzwiámi iey: y pálmy ryte były iedná stey á druga z owey strony ná przodku iey. A broná sieni wnethrzney ná drodze od połudná: Y námierzył od brony do brony ná drodze od południá/ stho łokći. Y w wiodł mie do sieni wnetrzney do brony Południowey: y wymierzył brone według miáry zwierzchniey. Łożnice iey/ y czoło iey/ y kruchthe iey/ temiż miárámi: y okná iey/ y sień iey wkoło ná piećdziesiath łokći wzdłuż/ á wszyrz ná dwádzieśćiá y pieć łokći. A Sionká wkoło wzdłuż ná pieć y dwádzieśćiá łokći/ á wszerz ná pieć łokći. Y sionká iey do sieni zewnetrzney / y pálmy iey ná przodku: á ośm stopni było po ktorych wstepowano do niey. Y wwiodł mie do sieni wnetrzney droga od wschodu słońcá: y wymierzył brone podług miar zwierzchnich. Łożnice iey/ y czoło iey/ y kruchte iey/ iáko y wyższey: y okná iey / y sionki wkoło wzdłuż ná piećdziesiat łokći/ wszerz ná pieć y dwádzieśćiá łokći. A kruchte iey/ tho iesth sieni zewnetrzney: y pálmy rythe ná czele stad y z owad: á po ośmi stopniow wstepowánie do niey.

Y w wiodł mie do brony ktora pátrzáłá ná pułnocy/ y rozmierzył podług miar zwierzchnich. Łożnice iey/ y czoło iey/ y kruchte iey/ y okná iey wkoło/ wzdłuż ná piećdziesiat łokći/ á wszerż ná pieć y dwádzieśćiá łokći. A kruchthá iey byłá przećiwko sieni zewnetrzney: y ryćie palm ná czele iey y tám y sám: á po ośmi stopniach wstepowánie do niey. A przy káżdey komorze skárbney drzwi ná przodku bron: tám omywano zupełna offiáre. W Sionce bronney dwá stoły stey/ á dwá stoli z oney strony: áby ná nich offiárowano zupełna offiáre/ y zá grzech/ y zá wystepek. A przy boku zewnetrznym ktory wstepuie ku drzwiam brony ktora sie ma ku pułnocy/ dwá stoły: Y przy drugim boku przed Sionka brony/ dwá stoły. Czterzy stoły stey/ á czterzy sthoły z oney stroney: Po stronách brony/ ośm sthołow było ná ktorych offiárowano. A czterzy stoły na zupełne offiáry/ z kámienia kwadratowego vczynione: wzdłuż ná pułtorá łokćiá / á wszerz ná pułtorá łokcia / á ná wyż łokieć ieden: ná ktorych kłádli naczynie w ktorych ofiáruia zupełne y rabáne offiáry / á kráie ich ná iedne dłoń/ záwinione we wnatrz wkoło: á ná stolech mieso ofiárne kłádziono. A przed brona wnetrzna komory śpiewakow w sieni wnetrzney / ktora byłá przy stronie brony pátrzáiacey ná pułnocy á oblicze ich przećiw drodze od południá / iedno z boku brony od wschodu słońcá / ktora pátrzáłá ná droge pułnocna.

Y rzekł do mnie: Thá komorá Skárbna ktora sie ma ku południu/ kápłáńska bedzie ktorzy czuia ná straży kośćielney. A komorá ktora pátrza ku drodze Pułnocney/ bedzie kápłáńska ktorzy czuia ku służbie ołtarzowey. Ci sa synowie Sádochá/ kthorzy przysthepuia z synow Leui do Páná/ áby mu służyli. Y wymierzył sień wzdłuż ná sto łokći/ y wszerz też ná stho łokći ná czthery gránie: y ołtharz przed kośćiołem. A wwiodł mie do Sieni kośćielney: y wymierzył kruchte ná pieć łokći stey/ á ná pieć łokći z oney strony: Y szerokość brony trzy łokćie sthey/ á trzy łokćie z oney strony. A długość kruchty/ ná dwádzieśćiá łokći: á szerokość iedennaśćie łokći / á po ośmi stopniow wstepowano do niey. A słupy były ná przodku: ieden sthey/ y drugi z oney strony.

1. Para: 25.
3. Reg: 2.

Cap: 41.

O wymierzeniu Kośćiołá/ Sieni/ Swiatnice świetszey/ y wszech inych rzeczy ku kośćiołowi nalezacych.

YWwiodł mie do kośćiołá / y zmierzył czołá/ sześć łokći ná szerza stey strony/ á sześć łokći ná szerza z oney/ szerokość przybytku. A szerza brony/ byłá ná dziesieć łokći: y boki brony / pieć łokćiow stey/ á pieć łokći z onej strony: y zmierzył długość iey / ná czterdzieśći łokći/ á szerokość ná dwádzieśćiá łokći. A wszedszy wnatrz zmierzył ná przodku brony dwá łokćie: y brone ná sześć łokći / á szerokość brony ná siedm łokći. Y zmierzył długość iey ná dwádzieśćiá łokći/ á szerokość też ná dwádzieśćiá łokći / przed kośćiołem.

Y rzekł do mnie: Tho iesth Swiatnicá świetych. Y wymierzył śćiáne domu ná sześć łokći: y szerokość boku czterzech łokći/ wszedy około domu. A boki bok do boku/ dwákroć trzydzieśći y trzy: y były wychodzace ktore przechodziły przez śćiáne domu/ ná bokach wkoło/ áby dzierżáły/ á niedotykáły sie śćiány kośćielney: Y był wschod krecony

idac wzgore po schodzie kreconym á wiodt do wieczernika kościelnego w koło: á prze toż szerssy był kościoł ná wierzchu: á thák z dołu wsthepowano ná wierzch/ y ná śrzodek. Y widziałem w domu wysokość wkoło/ záłożone boki pod miára pretu ná sześć łokći wzdłuż: á szyrokość po ścienie boku ze wnatrz ná pieć łokći: y był wnetrzny dom/ w bokach domowych. A miedzy skárbnicámi szyrokość ná dwadzieśćiá łokći około domu wssedy. Y były drzwi z boku ku modlitwie: drzwi iedne ku drodze pułnocney/ á drzwi drugie ku drodze od Południá: á szyrokość mieysca ná modlitwe pieć łokći wkoło. A budowánie ktore było odłaczone/ y obrocone ku drodze idacey ku morzu/ wszerz ná siedmdziesiat łokći/ á sciáná thego budowánia ná pieć łokći wsserz wkoło: á dłuża iey ná dziewiecdziesiat łokći. A zmierzył doᵛ długość ná sto łokiet: y kthore odłaczone było budowánie/ y ściány iego/ ná dłuża sto łokći. A szerokość przed domem/ y onego kthore było odłaczone ku wschodu słońcá/ stho łokiet. Y zmierzył długość budowánia przed onym co było odłaczono ná tyle: álkierzyki z obudwu stron stho łokći: y kościoł wnetrzny/ y kruchty w Sieni. Progi/ y okná pochodziste/ y álkierze wkoło po trzech stronách/ przećiwko káżdemu progu/ y pokład drzewem około w okrag: od ziemie áż do okien/ y okná zámknione náde drzwiámi. Y áż do domu wnetrznego/ y zewnatrz: po wssystkiey ścienie wkoło we wnatrz y zewnatrz/ podług miáry. Y misthernie vdziáłáne Cherubiny y pálmy/ á drzewo Pálmowe miedzy Cherubinem á Cherubinem/ á dwoie oblicze miał Cherubin/ twarz człowiecza od pálmy sthey strony/ á twarz Lwia przy Pálmie z drugiey strony wyráżone po wssystkim domu wkoło. Od ziemie áż do wierzchu brany/ Cherubinowie á Pálmy ryte były po ścienie kościelney. Prog był ná czterzy gránie/ á oblicze Swiatnice weźrzenie przećiwko weźrzeniu. Ołtarza drzewiánego ná trzy łokćie wysokość byłá: á długość iego ná dwá łokćiá y wegły iego/ y dłuża iego/ y ściány iego drzewiáne były.

Ezech: 1.
Exodi. 25.

Y rzekł do mnie: Ten iest stoł przed pánem. A dwoie drzwi były w kośćiele/ y w Swiatnicy. A w obu drzwiách z obu stron dwoie drzwiczki były/ ktore sie społem zwieráły: bo dwoie drzwi było z oboiey sthrony odrzwi. Y wyryto było ná drzwach kościelnych Cherubiny/ y rycie Palm/ iáko y ná sciánách też były wybite: dla kthorey rzeczy y miessse były drzewá ná czele kruchthy ze wnatrz. Ná ktorych były okná pochodziste y podobieństwo Palm sthey y z owey strony ná filarách v kruchthy: według bokow domowych y szerokośći scian.

Cap: 42.

Opisánie pálace Skárbne/ y ine rzeczy kthore sie sciagáia ku potrzebam kościelnym/ iákoby miáły być pobudowáne.

Y Wywiodł mie do sieni zewnetrzney droga kthora wiedzie ku pułnocy: A wwiodł mie do skárbnice/ kthora byłá przećiw odłaczoneᵛ budowániu/ y przećiwko domowi kthory sie chylił ku pułnocy. Ná dłuża sto łokći drzwi pułnocnych: y sserokośći piećdziesiat łokći: przećiwko dwádzieśćiá łokćiom sieni wnethrzney/ y náprzećiwko páwimentowi położonemu kámieniem/ sieni zewnethrzney/ gdzie byłá kruchtá przyłaczona ku kruchćie troistey. A przed skárbowemi gmáchy chodzenie ná dziesieć łokći wsserz/ á do wnetrznośći pátrzáiac drogi ná ieden łokieć. A drzwi ich ná pułnocy/ gdzie były gmáchy skárbne w wierzchnich niżsse: Bowiem thrzymáli ná sobie kruchty kthore z nich wynikáły zespodku/ y z pośrodku budowánia. Bo były trzy gády/ á niemiáły słupow/ iáko były słupy w sieniach: dla tego wychadzáli ze spodnich y ze śrzednich/ od ziemie ná piećdziesiat łokći. A mur zewnetrzny podle skárbnic/ ktore były ná drodze sieni zewnetrzney przed skárbnicámi: Długość iego piećdziesiat łokći. Abowiem długość byłá skárbnic sieni zewnetrzney ná piećdziesiat łokći: á długość przed kośćiołē ná sto łokći. A było pod temi skárbnicámi wchodzenie od wschodu słońcá wchodzacych do nich z sieni zewnetrzney: Serzá muru tey sieni/ ktora byłá przećiwko drodze od wschodu słońcá/ przed budowániem odłaczonym. Y były przed budowániem skárbnice/ y drogá przed nimi/ według podobieństwá skárbnic/ ktore były ná drodze pułnocney/ podług długośći ich/ ták y sserokość ich: y wsselkie weśćia ich/ y podobieństwá/ y drzwi ich/ według drzwi skárbnic kthore były ná drodze chylacey sie ná południe: drzwi ná poczathku drogi/ kthora drogá byłá przed kruchta odłaczona/ wchodzacym droga od wschodu słońcá.

Y rzekł do mnie: Skárbnice pułnocne/ y skárbnice od południá/ ktore sa przed budowánim odłaczonym: te sa skárbnice swiete/ w ktorych iadáia Kápłani ktorzy przystepuia do Páná do swiatnice Swietych. Tu beda kłáść swiethe swietych/ y offiáre zá grzech/ y zá wystep: bo iest miesce swiethe.

A gdy wnida kápłani/ nie wynida z swiatnic do sieni zewnetrzney: á tam złoża vbiory swoie/ w kthorych posługuia/ bowiem swiete sa: á obloka sie w ine odzienie/ á ták wynida do ludu.

A gdy dokonał wymierzánia domu wnetrznego/ wywiodł mie droga z brony ktora pátrzáłá ku drodze od wschodu słońcá/ y rozmierzył ia zewssad wkoło. A mierzył przećiwko wiáthrowi od wschodu słońcá pretem pomiáru: pieć set pretow/ w prećie pomiáru w koło. Y wymierzył przećiwko wiáthrowi pułnocnemu pieć set pretow/ pretem pomiáru w okrag. Y ku wiátrowi od południá wymierzył piećset łokći/ pretem pomiáru w koło. A ku wiátrowi Zachodnemu wymierzył pieć set łokći pretem pomiáru. Ná czterzy wiáthry wymierzył mur wssedj wkoło/ długość ná pieć set łokći y sserokość thez ná pieć set łokći/ dzielaca miedzy swiatnica y miescem ludu pospolitego.

Cap: 43.

Widzi Prorok wielmożność á chwałe Boża wchodzaca do kośćiołá/ okazał mu Bog sposob y wypis kośćiołá/ miáre ołtarzá ná offiáry/ y o offiárach.

Y Wiodł mie do brony ktora byłá ku drodze ná wschod słońcá. A oto wielmożność Bogá Izráelskiego sszłá droga od wschodu słońcá: y miał głos iáko głos wod mnogich/ á ziemiá sie łsnełá od máiestatu iego. Y widziałem widzenie podług oney postáći ktoram widział gdy przissedł áby zátráćił miásto: y postháć podług widzenia ktorem widział v rzeki Chobár: y vpadłem ná oblicze swoie. A wielmożność Boża wesszłá do kośćiołá brona kthora pátrzáłá ná Wschod słońcá. Y podniosł mie duch/ á wwiodł mie do sieni wnetrzney: á oto nápełnion był dom wielmożnośći Páńskiey. Y słyssałem mowiacego do mnie z domu/ á maz stał podle mnie. Y rzekł do mnie: Synu człowieczy/ mieysce stolcá mego/ y miesce stop nog moich/ gdzie miesskam w pośrzodku synow Izráelskich ná wieki: y nie splugáwia wiecey imieniá mego świethego/ y sámi/ y Krolowie ich w psotach swoich/ y w vpádziech Krolow swich/ y w wysokośćiach. Ktorzy zbudowáli prog swoy podle progu mego/ á podwoie swe podle podwoiow moich: y był mur miedzy mna y miedzy nimi: y splugáwili imie swiethe moie w obrzydnośćiach ktore czynili: dla czego wynissczyłem ie w gniewie moim. Przetoz teraz niechay odpedza dáleko wssetecznośc psoty swoiey/ y vpády Krolow swoich odemnie: á bede záwzdy miesskał w pośrodku ich.

Ezech: 9. 10. & 11.
Ezech: 1.
Ezech: 10. & 11.
Isaie. 6. & 66. Apoca: 21.

A thy synu człowieczy/ vkaż domowi Izráelskiemu kośćioł/ á niechay sie záwsthydza niepráwośći swoich: á niech wymierza budowánie/ y sromaia sie wssysthkich rzeczy ktore czynili. Fizerunk domu/ y budowánia iego/ wyśćia y wchodzenia/ y wssystko wypisánie iego/ y wsstornkie przykazánia iego/ wssytek porzadek/ y wssytkie práwá iego vkaz im/ á nápissesz przed ich oczymá/ áby strzegli wssystkiego opisánia iego/ y przykazánia iego/ á czynili ie: Then iest Zakon domu ná wierzchu gory/ wssysthek kray iego/ około Swiatnice swietych iest/ to tedy iest práwo domu. A te zás miáry ołtarzá w łokćiu nápráwdziwssym/ kthory miał łokieć y dłoń: Náwysz iego był łokieć/ y łokieć ná sserza/ á dopełnienie ie° áz do kráiu iego/ w około dłoń iedná: Thá tez byłá wysokość ołtarzá. A od pośrodku ziemie áz do brzegu ostátniego dwá łokćie/ y sserokośc ná ieden łokieć: á od brzegu mnieysse go áz do brzegu wieczssego czterzy łokćie/ á sserza ná ieden łokieć. A sam ołtarz ná czterzy łokćie. A od ołtarzá áz do wierzchu rogi czterzy. A ołtarz/ dwánaśćie łokći ná dłuza y ná dwánaśćie łokći ná sserza: czworogránisthy á rownych bokow. A brzeg czternaśćie łokći wzdłuz/ po czthernaśćie łokći w sserokośći ná czterzech węgłach iego: y wieniec około nie° ná puł łokćiá/ á pośrzodek iego ná ieden łokieć wkoło: á sthopnie iego obrocone ná wschod słońcá.

Zacha: 1.
Exodi. 27.

Y rzekł do mnie: Synu człowieczy/ Tho mowi Pan Bog: Te sa spráwy ołtarzowe/ w kthorykolwiek dzień bedzie zbudowány/ zeby offiárowano ná nim ofiáre zupełna/ y wylewano krew. A dasz kápłanom y Lewitom/ ktorzy sa z násienia Sádokowego ktorzy przystepuia do mnie/ mowi Pan Bog/ áby mi offiárowáli ćielcá z stádá zá grzech. A wziawssy ze krwie iego/ położysz ná czterzech rogach iego/ y ná czthérzech węgłach brzegu/ y ná wieńcu wkoło: á ochedozysz ij/ y oczyśćisz. Y weźmiesz ćielcá kthoregoby ofiárowano za grzech: y spalisz go ná mieyscu osobliwym domu krom Swiatnice. A dniá wtorego ofiáruiesz kozłá kozie° nie pokálánego zá grzech y oczyśćia ołtarz iáko oczyśćili y ćielcem. A gdy dokonasz oczyśćiáiac go/ offiáruiesz ćielcá z sthádá niepokálánego/ y báráná z trzody niepokálánego. Y offiáruiesz ie przed oblicznośćia Páńska: á wyrzuca na nie kápłani soli y beda ie ofiárowáć zupełna offiáre Pánu. Siemd dni bedziesz ofiárował kozłá zá grzech ná kozdy dzień: y ćielcá z stádá/ y Báraná coby byli nie pokálane beda offiárowáć.

Ezech: 44. & 48.
Leuiti: 16.
Leuiti: 12.
Leuiti: 2.

wáć Siedm dni będą czyśćić ołtarz/ á oczy-
szczą ij: y nápełnią rękę iego. A wypełniw-
szy siedm dni: ósmego dniá/ y potym/ będą
offiárowáć kápłani ná ołtharzu zupełne
offiáry wásse/ y ktore zá pokoy offiáruią: y
będę wam litośćiw/ mowi Pan Bog.

Cap: 44.

O bronie zámknioney/ o zákazániu áby obcy człowiek nie wchodził do kośćiołá/ o Kápłaniech y Lewitach/ co zá obyczáiow máią vżywáć.

Y Obroćił mię ku drodze Swia-
tnice zewnętrzney/ ktora pá-
trzáłá ná wschod słońcá/ á by-
łá zámknioná. Y rzekł Pan do
mnie: Thá broná zámknioná
będźie: Nie będźie otworzoná/ á mąż nie-
poydźie nią: bowiem Pan Bog Israelski
wszedł przez nię: á będźie zámknioná Kśią-
żęćiu. Kśiąże sámo będźie w niey śiádáć/
áby iadł chleb przed Pánem: po drodze kru-
chty będźie wchodźić/ y ieyże drogą wyni-
dźie. Y przywiodł mię drogą brony půłno-
cney przed obliczem domu: y vyźrzałem/ á
oto nápełniłá chwałá á wielmożność Páń-
ska dom Páński: y vpadłem ná oblicże swo-
ie. Y rzekł do mnie Pan: Synu człowie-
czy/ przyłoż sercá twego/ á bácz twemi o-
czymá/ y słuchay vszymá twemi tego wszy-
stkiego co ia mowię do ćiebie o wszystkich
cerymoniách domu Páńskiego/ y o wszysth-
kich práwách iego: y położysz serce twoie ná
drogách kośćielnych/ po wszysthkich wys-
ćiach Swiatnice. A rzeczesz do pobudzá-
iącego mię domu Israelskiego.

Exodi. 40. & 21. Nume: 9. 3. Reg: 8. 2. Para: 7.

To mowi Pan Bog: Mieyćie dosyć ná
wszech sprośnych złośćiách wászych domie
Israelski: przetho iż wwodźićie syny obce
nieobrzezáne ná sercu/ y nieobrzezáne ná
ćiele/ áby byli w Swiatnicy moiey/ á plu-
gáwili dom moy: y offiáruiećie chleby mo-
ie/ tłustość y krew/ á psuiećie vmowę moię
we wszech sprośnych złośćiách wászych. A
niechowáliśćie przykazánia Swiathnice
moiey: y postáwiliśćie stroże zachowywá-
nia moich w Swiathnicy moiey wam sá-
mym.

Tho mowi Pan Bog: Zaden cudzozie-
miec nieobrzezány ná sercu/ y nieobrzezá-
ny ná ćiele/ niech nie wchodźi do Swiatni
ce moiey/ żaden syn obcy kthory iest miedzy
syny Israelskiemi. Ale y Lewitowie ktorzy
dáleko odstąpili odemnie/ w obłędliwośći
synow Israelskich/ y zábłądźili odemnie zá
bałwány swemi/ á nośili nieprawość swo-
ie. będą w Swiatnicy moiey strożmi/ y wro
tnemi bron domu/ y sługámi domu mego.
Oni będą bić zupełne offiáry/ y ine rabane
offiáry ludzkie: y oni będą sthać przed obli-
cznośćią ich/ áby im posługowáli. Zá to iż
posługowáli im przed oblicznośćią bałwá-
now swoich/ y stáli się domowi Israelskie-
mu ku wzgorszeniu nieprawośći: przetho
podniosłem ná nie rękę moię/ mowi Pan
Bog/ y poniosą nieprawość swoię: A nie
przybliżą się do mnie/ áby mi spráwowáli
vrząd kápłański/ áni przysthąpią do kożdey
Swiatnice moiey podle Swiatnice świę-
tych: ále poniosą zelżenie swoie/ y sprośne
złośći swoie ktore czynili. Y vczynię ie wro
tnemi domu/ ná wszelkiey posłudze iego/ y
y ná wszech rzeczách kthore się w nim będą
dziać.

A Kápłani y Lewithowie synowie Sá-
doká/ ktorzy strzegli obrzędow kośćiołá me-
go/ gdy pobłądźili synowie Israelscy odem
nie: oni przystąpią do mnie áby mi posłu-
gowáli: y będą stać przed oblicznośćią mo-
ią/ áby mi offiárowáli tłustość y krew/ mo
wi pan Bog. Oni będą wchodźić do Swia
tnice moiey/ y oni przystąpią do stołu mo-
iego/ áby mi posługowáli/ y strzegli Cery-
moniey moich. A gdy wnidą w bronę śieni

Ezech: 3. & 48

wnętrzney/ obloką się w száty lniáne: á nie
wnidźie ná nie nic wełniánego/ kiedy po-
sługuią w bronách śieni wnethrzney y w-
nątrz. Vbiory lniáne będą ná głowách ich/
y koszulki spodnie też lniáne będą ná ich bio
drach/ á nie opászą się w poćie. A gdy wy-
nidą do śieni zewnętrzney do ludu/ zewloką
się z odźienia w ktorym posługowáli/ y
położą ie do skárbu kośćielnego/ á obloką
się w insze odźienie: á niebędą poświęcáć
ludu w odźieniu swoim. A głowy swoiey
nie będą golić/ áni włosow zápuszczáć/ ále
strzygąc będą podstrzygáć głowy swoie.
Winá też niebędźie pił żaden kápłan/ kie-
dy ma wniść do śieni wnętrzney. Wdowy y
rozwiedzioney nie wezmą zá żony/ ále pán
ny z plemienia do[u] Israelskie[o]: ále y wdowę
ktoraby byłá wdową po kápłanie/ wezmą.
A lud moy będą náuczáć coby zá rozność
byłá miedzy świętemi y pokalánym: y mie-
dzy czystym á nieczystym vkażą im. A gdy
będźie iáki spor/ będą stać ná sądźiech mo-
ich/ y będą sądźić: práwá moie/ y przyka-
zánia moie/ we wszech święthách vroczy-
stych moich będą strzedz/ á Sobboty moie
będą święćić. A do vmárłego człowieká nie
wnidą/ by się niesplugáwili: iedno do oycá
y mátki/ syná y corki/ brátá y śiostry ktora
wtorego mężá nie miáłá: w ktorych iuż się
splugáwiáć będą. A gdyby był oczyśćion/
śiedm dni będźie mu odliczono. A w dźień
weśćia swoiego do Swiathnice do śieni
wnętrzney áby mi posługował w Swia-

Leuiti: & 21. Leuiti: Leuiti:

Hoseæ. & 3. Deute:

Leuiti: Nume:

tnicy/

tnicy/ bedzie zá grzech ſwoy offiárowáł/ mowi Pan Bog. A niebedą mieć dziedzictwá/ iam dziedzictwem ich: y dzierżáwy im niedáćie w Jſráelu/ bom ia ich dzierżáwą. Offiáre y zá grzech/ y zá wyſtep/ oni bedą iádáć: y kożdá obietnicá w Jſráelu ich bedzie. Y pierwße rzeczy wſſyſtkich pirworodztw/ y wſſelkie napoyne offiáry ze wſſyſtkich rzeczy ktore bywáią offiárowáne/ kápłáńſkie bedą: y pierwoćiny pokármow wáſſych dáćie kápłanowi/ áby położył błogoſłáwieńſtwo domowi twemu. Zadnicy zdechliny/ y co beſtya zádußiłá/ z ptakow y z bydłá/ nie bedą ieść kápłani.

Cap: 45.

O mieyſcu ſwieconym/ ná ktorym miáłá być Swiatnicá ſwiethych/ o ſpráwiedliwośći miáry y wagi o rozmáitych offiárach.

A Gdy pocżniećie ziemię loſem dzielić/ oddzielićie Pánu pierwiáſnki poſwiecone z ziemie/ ná dłużą dwádzieśćiá y pieć tyśieci/ á ná ßerzą dzieśieć tyśiecy/ to poświecono bedzie ná káżdym kráiu iey wkoło. A bedzie z káżdey ſtrony poſwiecone pieć ſet ná dłużą/ á piec ſet ná ßerzą/ na cżterzy gráni wkoło: á piećdzieśiąt łokći ná przedmieśćie iego w okrąg. Y od tey miáry odmierzyß dłużą ná pieć y dwádzieśćiá tyśiecy/ á ßerzą ná dzieśieć tyśiecy: á ná tym bedzie kośćioł/ y Swiątnicá ſwietych. Tho bedzie poſwiecono z ziemie kápłanom ſługam kośćielnym/ ktorzy przyſtepuią ku poſłudze Páńſkiey: á bedzie im tho mieyſce ná domy/ y ná Swiątnice ſwiąthośći. A dwádzieśćiá y pieć tyśiecy długośći/ y dzieśieć tyśiecy ßerokośći/ bedzie Lewitom ktorzy poſługuią w domu: ći bedą mieć dwádzieśćiá ſkárbnych gmáſſkow. Y dzierżáwe miáſtá dáćie pieć tyśiecy ná ßerzą/ á ná dłużą dwádzieśćiá y pieć thyśiecy/ podług oddzielenia Swiątnice/ wſſyſtkiemu domowi Jſráelſkiemu. Kriążećiu też y tám y ſám/ ná oddzielenie Swiątnice/ y ná dzierżáwe miáſtá/ przećiw oblicżu oddzielenia Swiąthnice/ y przećiw oblicżu dzierżáwy miáſtá/ od boku morſkiego áż do morzá/ y od boku wſchodu ſłonecżnego áż do wſchodu Słońcá. Ale długość według kożdy ſtrony od gránice zachodu ſłonecżnego/ áż do gránice wſchodu ſłonecżnego. Z ziemie bedzie mu dzierżáwá w Jſráelu: Y niebedą wiecey puſtoſſyć Kriążetá ludu moiego: ále ziemię dádzą domowi Jſráelſkiemu według pokolenia ich.

To mowi Pan Bog: Doſyć mieyćie ná tym Kriążetá Jſráelſkie: Niepráwośći/ y drapieſtwá poniechayćie/ á ſąd y ſpráwiedliwość cżyńćie/ odłącżayćie gránice wáße od ludu moiego/ mowi Pan Bog: Wagá ſpráwiedliwa/ y miárká ſłuſſna/ y kwartá ſpráwiedliwa niechay wam bedzie/ korzec y mos rowney y iednákiey miáry bedą: áby brał dzieśiątą cżeść korcá mos/ á dzieśiątha cżeść korcá bráłá wſie miárká: podług miáry korcowey bedzie rowne odważenie ich. A Siklus dwádzieśćiá pieniedzy ma: A dwádzieśćiá ſyklow/ y pieć y dwádzieśćiá ſyklow/ y pietnaśćie ſyklow/ grzywne cżynią.

A the ſą pierwſſe vżytki ktohre bedziećie bráć: ßoſtą cżeść Effi z korcá pſſenice/ y ßoſtą cżeść Effi z korcá Jecżmieniá. Miárá też Oleiu. Mos Oleiu/ dzieśiątha cżeść korcá ieſt: á dzieśieć Bátow korzec cżynią bo dzieśieć Bátow nápełniáią korzec. A báráná iednego z trzody dwu ſet/ ſtych kthore chowáią ſynowie Jſráelſcy ná obiáthę y ná zupełną offiáre/ y ná ſpokoyne/ y ku ocżyśćieniu ich/ mowi Pan Bog. Wſſyſtek lud ziemie powinien bedzie pierwſſemi vżytki temi/ Kriążećiu w Jſráelu. Y ná Kriążećiu bedą zupełne offiáry/ y obiáthy zbożne/ y napoyne ná vrocżyſte ſwiethá/ y ná nowe kxieżyce/ y w Sobboty/ y we wſſyſtkie vrocżyſte ſwiethá domu Jſráelſkiego. On bedzie cżynił zá grzech zbożną obiáte/ y zupełną offiáre/ y ſpokoyną: ná ocżyśćienie domu Jſráelſkiego.

To mowi Pán Bog: W pierwſſy dzień pierwſſego mieśiącá/ weźmieß ćielcá z ſtádá nie pokálánego: y ocżyśćiß Swiątnice: y weźmie Kápłan krwie/ co bedzie zá grzech/ y położy ná podwoiach domu/ y ná cżterzech węgłach brzegu Ołtarzowego/ ná podwoiach drzwi v ſieni wnethrzney. Tákże też vcżyniß ſiodmego dniá tego mieśiącá zá káżdego ktory nie wiedział/ á obłędnośćią oſſukan ieſt/ y ocżyśćićie dom. Pierwſſego mieśiącá we cżternaſthy dzień bedziećie mieć Wielką noc vrocżyſthą: ſiedm dni bedziećie ieść Przaſnice. A ofiáruie Kriąże w on dzień zá ſie/ y zá wſſyſtek lud ziemie/ ćielcá zá grzech. Y w vrocżyſtość ſiedmi dni offiáruie Pánu ná zupełną offiáre ſiedm ćielcow/ y ſiedmi Báránow niepokálánych/ ná káżdy dzień w one ſiedm dni: á zá grzech kozłá z koz ná káżdy dzień. A obiáty zbożney miárke przy káżdim ćielcu/ y miárke przy káżdym báránie offiáruie: á oleiu Mos przy káżdey miárce. Siodmego Mieśiącá w pietnáſthy dzień we ſwiąto vrocżyſte/ offiáruie tákież iáko wyßßey powiedziano ieſt przez ſiem dni: ták zá grzech/ iáko ná zupełną ofiáre y w obiećie zbożney/ y w oleiu.

Deute: 18. Nume: 18. Joſue. 13.

Exodi: 22. Leuiti: 22.

Ezech: 48.

Ezech: 43.

Leuiti: 19. Deute: 25. Proue: 20.

Exodi. 30. Leuiti: 27. Nume: 3.

Nume: 15.

Exodi. 12. Leuiti: 23. Deute: 16.

Cap: 46.

Wchodzenie y wychodzenie do kośćiołá iáko było y co miano offiárowáć.

TO mowi Pan Bog: broná sie-
ni wnetrzney ktora pátrzy ná
wschod Słońcá / bedzie zám-
kniona przez sseść dni powsse
dnich: á w Sobbothe bedzie o-
tworzona / ále y w dzień nowego kiężycá
bedzie otworzoná. Y wnidzie Kśiąże dro
ga Sionkiey brony zewnathrz / y bedzie
stał ná progu brony: y offiáruią Káptani
zupełna offiáre iego / y spokoyne offiáry ie
go / y vczyni modłe ná progu w bronie / á
potym wynidzie: á broná nie bedzie zám-
kniona áż do wieczorá. Y bedzie modłe czy
nił lud źiemie v drzwi oney brony w Sob-
boty y w swieto nowego kiężycá przed Pá
nem. A the zupełna offiáre Kśiąże bedzie
Pánu offiárowáć: W dzień Sobbothny
sseść báránkow nie pokalánych / y báráná
nie pokálánego: á obiáthy zbożney miárke
przy báránie. Ale przy báránkach obiáty
zbożney ile zniesie reká iego: á oleiu Hin
przy káżdey miárce mąki.

Ale w dzień nowego kiężycá (ofiáruie)
ćielcá z stádá niepokálánego: kthemu sseść
báránkow / y báráni thez niepokáláni be-
da. Y miárke przy kożdym ćielcu / y miárke
przy báránie vczyni zbożney obiáthy: ále z
báránkow iáko zmoże reká ie^o: á oleiu Hin
przy káżdey miárce mąki. A gdy ma wniść
Kśiąże / droga kruchty bronney niech wni
dzie / á táż droga niechaj wynidzie. A gdy be
dzie lud źiemie wchodzić przed obliczność
Páńska w swiethá vroczysthe: ktory wcho-
dzi brona Pułnocna / áby modłe czynił /
niech wynidzie droga brony od Południá:
á zás ktory wchodził droga brony od połu
dnia niech wychadza droga brony pułno-
cney: nie wroći sie droga teyże brony ktora
wssedł / ále ona ktora przećiwko niey wyni
dzie. A Kśiąże w pośrzodku ich z temi kto-
rzy wchodza wnidzie / y z wychodzacemi
wynidzie. Y w iármárk / y w vroczyste swie
tá / bedzie zbożney obiáty Miárká przy koż-
dym ćielcu / y miárká przy báránie: á przy
báránkach bedzie obiátá zbożna iáko czyiá
możność zniesie. A oleiu Hyn przy káżdey
Miárce.

A gdyż vczyni Kśiąże dobrowolna zupeł-
na offiáre / álbo offiáry spokoyne z swey
chući Pánu: bedzie mu otworzoná broná
ktora iest ná wschod słońcá / y ofiáruie zu-
pełne y spokoyne ofiáry swoie / iáko zwykło
bywáć w dzień Sobotny: y wynidzie / á zám
kniona bedzie broná skoro wynidzie. A bá
ránka láthosiego nie pokálánego / ofiáruie
ná zupełna ofiáre Pánu ná káżdy dzień: á
záwsse ráno vczyni to. Y ofiáruie też obiá-
te zbożna przy nim ná swithániu / ssostha
część Miárki / y oleiu trzećia część Hin / á-
by był zmiessan z biała mąka: obiáte zboż-
na Pánu porządna / vsthawiczna y wieku
wieczna. Vczyni báránká / y obiáte zbożna:
y oley / w sáme záránie: zupełna ofiáre wie-
kuista.

To mowi Pan Bog / Jesliby Kśiąże dá
ło komu dar / z synow swoich / dziedzictwo
iego / synow iego bedzie / posieda y opánuia
ono dziedzicznym práwem. Ale oddałliby
testámentnie co z dziedzictwá swego kto-
remu z sług swoich: tedy ono iego bedzie áż
do roku odpustu / á potym przyidzie zás do
Kśiążećiá: ále dziedzictwo iego / synom ie-
go bedzie. A nie weźmie Kśiąże z dziedzict
wá ludzkiego nic besprawnie / áni z dzierżá
wy ich: ále z dzierżáwy swoiey dziedzictwo
opráwi synom swoim: áby sie nie rozbieżał
lud moy káżdy od osiádłośći swoiey.

Leuiti: 2
Nume: 3
3. Reg:
2. Reg:

Y wwiodł mie przez wchodzenie kto-
re było z boku brony / do skárbnic Swiatni-
ce do káptanow / kthore były ku Pułnocy: y
było tám miesce ktore sie chyliło ku zacho-
dowi. Y rzekł do mnie / To iesth miesce ná
kthorym káptani beda wárzyć ofiáry zá
grzech / y zá wystepek: gdzie thez beda wá-
rzyć obiáte zbożna / áby nie wynośili do sie
ni zewnetrzney / á poświećił by sie lud. Y
wywiodł mie do sieni zewnethrzney / y ob-
wiodł mie po czterzech káćiech sieni: á oto
sionká byłá w káćie w sieni / w káżdym ká-
ćie sieni byłá iedná sionká. We czterzech
káćiech sieni były sionki spráwione: czter-
dzieśći łokći ná dłuża / á trzydzieśći ná sse-
rza: iednostáyney miáry wssystkie czterzi by
ły. Y sćiáná obchodzac wkoło czterzy sion-
ki: y kuchienki pobudowáne były pod kruch
támi w okrag. Y rzekł do mnie: Then iest
dom kuchienny / w ktorym beda wárzyć słu
dzy domu Páńskiego ofiáry wyćiethe ludz-
kie.

Cap: 47.

O wodách ktore z kośćiołá wychodziły / á znáczy-
ły Krzest swiety / Gránice źiemie swietey ktora miáłá
być podzielona dwunáśćie pokoleniu Izráelskiemu / y
przychodniom.

Y Obroćił mie ku bronie domo-
wey / álić oto wody wychodziły
pod prog domowy ná wschod
słońcá: Abowiē oblicze do^u pá
trzáło ku wschodu Słońcá: ále
wody spływáły na práwy bok Kośćiołá ná
południe od ołtarzá. A wywiodł mie droga

brony Putnocney / y obroćił mie ku drodze przed brone zewnetrzną/ku drodze kthora pátrzáłá ná wſchod słońcá: á oto wody obficie zálewáiące od boku práwego. A gdy wychodził mąż ná wſchod słońcá/ kthory miał ſſnur w ręce ſwoiey / tedy wymierzył tyſiąc łokći: y przewiodł mie przez wode áż do koſtek. Y záś wymierzył tyſiąc/ á przewiodł mie przez wode áż do kolan: y wymierzył záś tyſiąc/ á przewiodł mie przez wode áż do páſá. Y námierzył tyſiąc/ ſtrumień kthoregom nie mogł przebyć: bo ſie były wzniosły wody głebokiey rzeki / ktorey nie mogł zbrodzić.

Zachá: 13. Ioel: 14.

Y rzekł do mnie / Jśćieś widział ſynu człowieczy. Y wywiodł mie/ á obroćił ku brzegowi oney rzeki. A gdym ſie obroćił/ álić ná brzegu oney rzeki drzew bárzo wiele z obu ſtron. Y rzekł do mnie: Te wody ktore wychodzą do kup piaſſczyſtych wſchodu słonecznego / á ſpadáią ná rowne polá puſſczey / w pádną w morze/ y záś wynidą/ á będą vzdrowione wody. Y kożda duſſá żywa kthora ſie iedno ruſſa / gdziekolwiek przyidzie tá rzeká / będzie żyć: y będzie ryb bárzo wielki doſtátek/gdy tám przyidą the wody/y będą vzdrowione: y będą żyć wſſyſtki rzeczy do ktorych przyidzie tá rzeká. Y będą ſthać nád nimi rybitwi / od Engáddy áż do Engállim ſuſſenie będzie niewodow: Rozmáite oſoby będą ryb iey/ iáko ryby morzá wielkiego/ ták wielkiey wielkośći: ále ná brzegach they rzeki / y w Jeziorach nie będą vzdrowione/ bo ná ſolne mieſcá oddáne będą. Y nád tą rzeką wznidzie po brzegach iey z obu ſtron wſſelkie drzewo owoc rodzące: nie opádnie liſt ſniego/ áni vſtánie owoc iego: ná káżdy Mieſiąc przynieſie pierworodztwá: bo Wody iego z Swiątnice wynidą/ y będą owoce ieo ná pokarm: á liśćie iego ná lekárſtwo.

Matth: 4. Luce: 15.

To mowi Pan Bog: To ieſt ográniczenie w ktorym będziećie dzierżeć ziemie we dwunaśćie pokoleniach Jzráelſkich: Bo Jozeff dwoy pomiáru ſſnur ma. A będziećie ią dzierżeć káżdy rownie iáko bráth iego: nád kthorą podnioſłem ręke moię żebym ią dał oycom wáſſym: y przypádnie wam tá ziemiá w dzierżáwę. A tho ieſt ográniczenie ziemie: ku ſtronie putnocney/ od morzá wielkiego drogá Hethálon/przychodzącym do Sedádá/Emáth/Berothá: Sábárym/ktore ieſt miedzy gránicámi Dámáſſkowemi y Emáth/dom Thychon ktory ieſt przy gránicach Aurán. Y będzie gránicá od Morzá áż do ſieni Enon / gránicá Dámáſſku/ y od putnocy do putnocney ſtrony/gránicá Hemáth: tá ieſt ſtroná od putnocy. A záś ſtroná od wſchodu słońcá/ z pośrzodku Aurán / y z pośrzodku Dámáſſku/ y od śrzodku Gáláád/ y z pośrzodku ziemie Jzráelſkiey/ Jordan rozłączáiący do Morzá od wſchodu słońcá/ y będziećie też mierzyć ſtronę ná wſchod słońcá. A ſtroná południowa/ od Thamár áż do wod odporu/ to ieſt/Cádes: y rzeká áż do Morzá wielkiego: á tá ieſt ſtroná ná południe. A ſtroná Morſka / Morze wielkie od gránice ná proſt/ áżeby przyſſedł do Emáth/ Tá ieſt ſtroná morſka. Y rozdzielićie ſobie tę ziemię podług pokolenia Jzráelſkiego: y weźmiećie ią ſobie w dziedzictwo / y przychodniom ktorzyby przyſtáli k wam/ ktorzyby národzili ſynow miedzy wámi: y będą wam iáko domárodacy miedzy ſyny Jzráelſkiemi: ſwámi będą dzielić dzierżáwę miedzy pokolenim Jzráelſkim. A w kthorym kolwie pokoleniu będzie przychodzień / thám mu daćie dzierżáwę/mowi Pan Bog.

Gene: 48. Deute: 22.

Exodi. 17. Nume: 20.

Nume: 33.

Leuiti: 19. Deute: 10. & 24.

Cap: 48.

O rozmierzeniu ziemie káżdemu Pokoleniu/Kśiążęćiu/ kápłanom / Lewitom/ y o dwunaśćie bron według dwunaśćie pokoleń Jzráelſkich.

ATe ſą imioná Pokoleń od gránic Putnocnych wedle drogi Hethalon idącym do Emáth ſień Enán gránicá Dámáſſku ná putnocy wedle drogi Emáth. A będzie iemu ſtroná od wſchodu słońcá Morze/ (iedná część będzie pokolenia) Dan. A do gránice pokolenia Dan/ od ſtrony ze wſchodu słońcá / áż do ſthrony Morzá / pokolenia Aſer (część) iedná: Y podle gránice Aſer/ od ſtrony ze wſchodu słońcá áż do ſtrony morzá/ Nephthálim (część) iedná. A podle gránice pokolenia Nephtálim/ od ſtrony ze wſchodu słońcá áż do ſtrony morſkiey / pokolenia Mánáſſe (część) iedná. A podle miedze Mánáſſe/ od ſtrony ze wſchodu słońcá áż do ſtrony morſkiey/pokolenia Effráim (część) iedná. A podle granice Effráim od ſtrony ze wſchodu słońcá/ áż do ſtrony morſkiey Ruben iedná. A podle gránice Ruben/ od ſtrony ze wſchodu słońcá/ áż do ſtrony morſkiey pokolenia Judá(część)iedná. A podle gránice Judá od ſtrony ze wſchodu słońcá áż do ſtrony morſkiey/będą pierworodztwá ktore odłączyćie/ná dwádzieśćiá y pięć tyſiecy ná ſzerzą y ná dłużą / iáko káżda część / od ſtrony ze wſchodu słońcá/ áż do ſtrony morſkiey/ y będzie Swiątnicá w pośrodku iey.

Pierwiaſtki offiar ktore odłączyćie Pánu: Długość ná dwádzieśćiá y pięć tyſiecy/ á ſzyrokość dziesięć tyſiecy. A the będą pierwiaſtki Swiątnice Kápłáńſkiey: ku putnocy

Ezech: 45.

nocy ná dłuża dwádzieśćiá y pieć thyśiecy/
y ku Morzu ná ßerza dziesieć tyśiecy: ale y
ná wschod słońcá ßerokośći dziesieć tyśiecy:
á ná południe/ długośći dwádzieśćiá y pieć
tyśiecy: y bedzie Swiatnicá Páńſka w po-
śrzodku iey. Káplanom Swiatnicá bedzie
z synow Sádokowych/ ktorzy przyſtrzegá-
li Cerimoniey moich/ y niebładzili gdy bła-
dzili synowie Jſráelſcy/ iáko błądzili y Le-
witowie. A beda im pierwiaznki z pirwo-
roctw ziemie ſwiatnicá ſwietych/ przy grá
nicy Lewitow. Ale y Lewitom takież przy
gránicách káplańſkich/ dwádzieśćiá y pieć
thyśiecy wzdłuż/ á w ßerz dziesieć thyśiecy.
Wßyſtká dłuża dwádzieśćiá y pieć tyśiecy/
á ßerza dziesieć tyśiecy. A z thego nie beda
przedáwáć/ áni zámieniáć/ áni beda prze
nieśione pyrworoctwá ziemie/ bo poświe-
cone ſa Pánu. A pieć tyśiecy ktore zbywá
ia w ßyrokośći przez dwádzieśćia y pieć ty
śiecy/ poſpolite beda miáſtu ku mießkániu/
y ná przedmieśćia: y bedzie miáſto w po-
środku niego. A to wymierzenie iego: ku
Pułnoczy pieć ſet y cżterzy tyśiace: á ku Po
łudniu/ pieć ſeth y cżtherzy thyśiace: á ná
wſchod słońcá/ pieć ſet y cżterzy thyśiace: y
od zachodu/ pieć ſet y cżterzy tyśiace. A be-
da przedmieśćia mieſckie/ ná pułnocy dwie
śćie y piecdziesiat/ ná południe dwieśćie y
piecdziesiat/ ná wſchod słońcá/ dwieśćie y
piecdziesiath/ á do morzá dwieśćie y piec-
dziesiat tyśiecy.

A co bedzie zbywáć wzdłuż po pirworo-
dztwách Swiathnice/ dziesieć tyśiecy ná
wſchod/ y dziesieć thyśiecy ná zachod/ be-
da iáko y pierworodztwá Swiatnice: á be
dzie zboże iey ná chleb tym kthorzy miáſtu
służa. Ale ći ktorzy poſługuia miáſtu/ beda
ſpráwowáć (one ziemie) ze wſſelkiego po
kolenia Jſráelſkiego wßyſtkie pierworodz-
twá dwádzieśćiá y pieć thyśiecy/ po dwu-
dzieſtu y piaći tyśiecy ná cżworo/ beda od-
dzielone ná pierworodzctwá Swiatnice/
y ná dzierżáwe miáſtá. A tho co zoſtánie/
Kriażece bedzie ze wſech ſtron pierworo-
dztw Swiatnice/ y dzierżáwey mieſckiey
ná przećiwko dwudzieſthu y piaći thyśiecy
pierworodztw/ áż do gránice od wſchodu
słońcá: ale y do Morzá ná przećiwko dwu-
dzieſthu y piaci thyśiacom/ áż do gránice
Morſkiey/ thakież theż miedzy cżeśćiámi
Kriażecemi bedzie. A beda pierworodz-
twá Swiatnice/ y świete mieyſce Kośćio-
łá w pośrzodku niego. Ale z dzierżáwy Le-
witow/ y z dzierżáwy mieſckiey/ w pośrzod
ku cżeśći kriażecych bedzie: ku gránicy Jud
ſkiey/ y ku gránicy Beniámin/ y do kriaże-
ćiá ſie beda śćiagáć.

Ezech: 43. & 44. — *Ezech: 45.*

A inym pokoleniam/ od ſtrony ze wſcho
du słońcá/ áż do ſtrony ná zachod słońcá/
Beniáminowá cżeść iedná. A przećiwko
gránicy Beniámin od ſtrony ze wſchodu
słońcá/ áż do ſtrony od zachodu/ pokole-
nia Symeon iedná. A podle miedzy Syme
onowey/ od ſtrony ze wſchod słońcá/ áż do
ſtrony od zachodu/ Jzáchár iedná. A podle
gránice Jzáchár/ od ſtrony ze wſchodu
słońcá/ áż do ſtrony od zachodu/ Zábulon
iedná: A podle miedze Zábulon/ od ſtrony
ze wſchodu słońcá/ áż do ſtrony Morzſkiey/
pokolenia Gad (cżeść) iedná. A podle grá
nice Gad áż ná południe: y bedzie koniec
od Thámár áż do wod odporu/ to ieſt/ Ká
des/ dziedzictwo przećiwko Morzu wiel-
kiemu. Thá ieſt ziemia ktora podzielićie
losem w dziedzictwo pokoleniam Jſráel-
ſkim: y te rozdziały ich/ mowi Pan Bog.

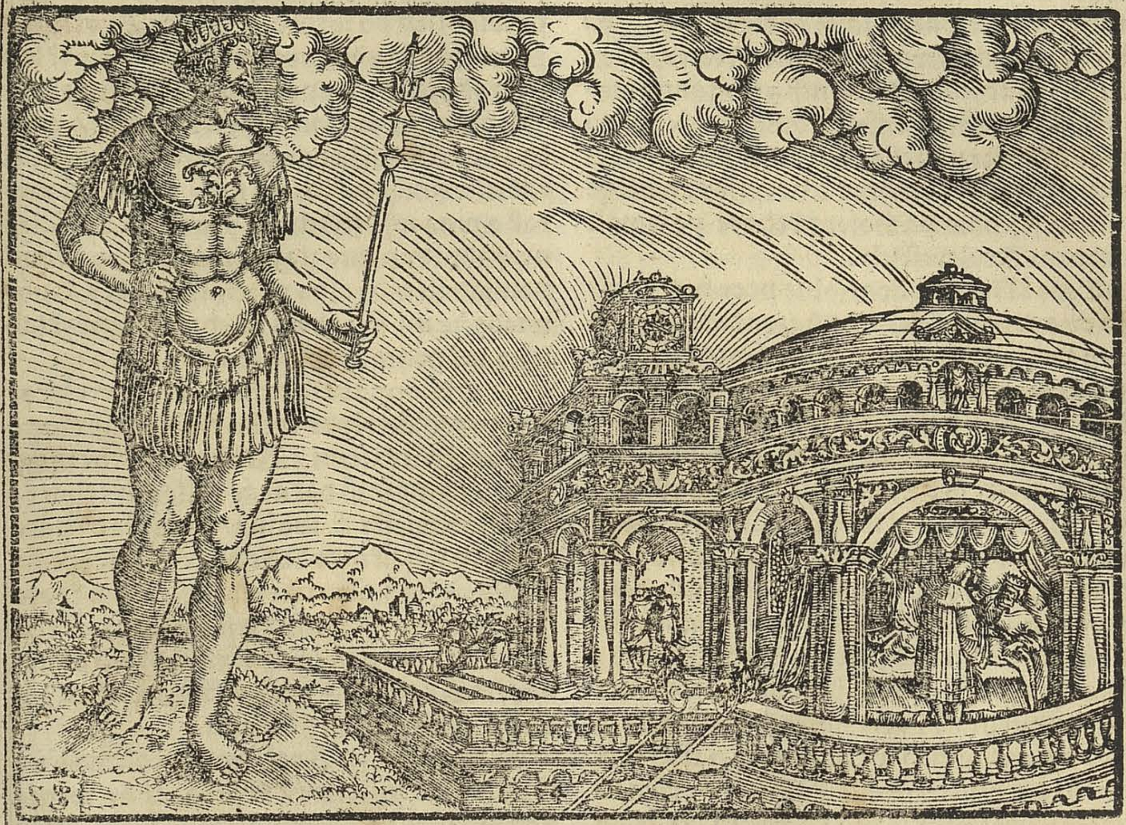
The też ſa wychodzenia z miáſtá: od puł
nocy pieć ſet y cżterzy tyśiace (pretow) od
mierzyß. A brony mieſckie podług imion po
koleń Jſráelſkich: Trzy brony od Pułnocy/
Jedná broná Ruben/ drugá broná Judá/
trzećia broná Lewi. A od wſchodu słońcá/
pieć ſet y cżterzy tyśiace (odmierziß) á trzy
brony/ Broná Jozephowá iedná/ Broná
Beniámin iedná/ Broná Dán iedná. A ná
Południe pieć ſet y cżterzy thyśiace odmie-
rzyß/ y trzy brony: Broná Symeonowá ie-
dná/ Broná Jzáchárowá iedná/ Broná
Zábulonowá iedná. A od zachodu słońcá
pieć ſet y cżterzy tyśiace: y trzy brony/ Bro
ná Gádowá iedná/ Broná Aſer iedná/
Broná Nephthálim iedná. W okoł
ośmnaśćie tyśiecy: A imie miáſtá
od teo dniá/ Pan ná tym
mieyſcu. Amen.

Nume: [..] Iosue. 1[.] & 14.

Koniec Proroctwá Proroká Ezechielá.

Poczyna ſie Proroctwo Dániela Proroká.

Ktory piſſe o Krolách Bábilońſkich/ o známionách czáſow/ o mocy kroleſtwá wiecznego Páná náſſego Jezu Kryſtá: O Zuzánnie/ o ſkáżeniu Belá y Smoká: Ma Kápitul 14.



Cap: 1.

Jáko Krol Nábuchodonozor roſkazał ſwemu Márſſałkowi áby z ietcow żydowſkich wybrał co pieknieyſſych młodzieńcow y vczył ie piſmá y iezyká Cháldeyſkiego/o pokármie ich iáko chytrze poſtepowáli.

Rzećiego roku Krolowánia Joácymá krolá Judſkiego/przyćiągnał Nábuchodonozor krol Bábilońſki do Jeruzálem / y obległ ie. Y dał Pan w rece iego Joácimá Krolá Judſkiego/ y cześć naczynia domu Bożego: y zánioſł ie do źiemie Sennáár/do domu Bogá ſwoiego/á naczynie wnioſł do ſkárku Bogá ſwego. Y roſkazał Krol Aſpheneſowi przełożonemu nád komorniki/áby wwiodł z ſynow Jzráelſkich/ á z plemieniá Krolewſkiego / y Kiążecego / pácholethá ná ktorychby żadná plámá nie byłá/ piekney oſoby/ y wycżwyczone we wſſelkiey madrośći/ oſtrożne w vmieietnośći/y vczone w náuce y ktore by mogli ſtáć ná pałacu Krolewſkim:áby ich vczył piſmá y iezyká Cháldeyſkiego. Y poſtánowił im Krol obrok ná káżdy dzień z potráw ſwoich/y z winá ktore ſam pijał:áby bedąc wychowáni przez trzy látá/potym ſtáli przed oblicznośćią Krolewſką.

Byli tedy miedzy nimi z ſynow Judſkich Dániel /Ananiaß/Miſáel/y Azáryaß. Y dał im on Márſſáłek imioná / Dánielowi Bálthazár:Ananiaſſowi/Sydrách:Miſáelowi/Miſách: á Azáryáſſowi/ Abdenago. Ale Dániel poſtánowił był w ſercu ſwoim áby ſie nie plugáwił z ſtołu Krolewſkiego/ áni pił Winá napoiu iego: y prośił onego Márſſałká nád komorniki áby nie był ſplugáwion. Y dał Bog Dánielowi łáſke y miłośierdzie przed oblicznośćią Márßałká nád trzebieńcy. Y rzekł Márſſałek do Dánielá/ Boie ſie ia Krolá Páná mego/ kthory

4. Reg: 24.
. Para: 36.

Gene: 43.
Tobiæ. 1.
Iudit. 22.

wam poſtánowił co maćie ieść y pić:ktory ieſli vyźrzy thwarzy wáße chudße niż inych młodzieńcow rowiennikow wáſſych/ zdaćie głowe moie Krolowi.

Y rzekł Dániel do Málásárá/ kthorego był poſthánowił Márſſałek komorniczy nád Dánielem/ Anániaſſem/ Miſáelem/ y Azáryaſſem. Skoßtuy nas proſſe ćie ſlug twoich przez dźieśieć dni/ á niech nam dawáią iárzyn ku iedzeniu/ y wody ku pićiu: Ogladayże twarzy náſſe/ y twarzy pácholąt kthore pożywáią potraw Krolewſkich: á iáko obaczyß/ ták vczyniß z ſlugámi twemi. Ktory vſłyßawſſy tákową rzecz/ koßtował ich przez dźieśieć dni. A po dźieśiąći dni/ vkazáły ſie twarzy ich lepſſe y ćieliſtſſe nád wſſyſthkie pácholetá kthore pożywáli potraw Krolewſkich.

Tedy Málásár brał ſobie potráwy y wino co oni pić mieli: á im dawał iárzyny. A tym Pácholetham dał Bog vmieietność y náuke we wſſelkich kſiegach y w mądrośći: A Dánielowi dał zrozumienie wſſelkie° widzenia y ſnow. A thák gdy ſie wypełniły dni po kthorych był Krol roſkazał áby byli wwiedzieni: Wwiodł ie Márſſałek Komorniczy przed oblicznosć Nábuchodonozorá A gdy do nich krol mowił nie byli náleźieni tácy ze wſſytkich/ iáko Dániel/ Anániaß/ Miſáel/ y Azáryaß: y ſtáli przed oblicznośćią Krolewſką. A kożde ſłowo mądrośći y zrozumienia o ktorekolwiek pytháwał ie krol nálazł wnich w dźieśiećior naſob więcey niż we wſſech praktykarzech y czárnokſiężnikoch khtorzy byli po wßyſtkim krolesthwie iego. A był Dániel áż do pierwſſego roku Cyruſá krolá Bábilońſkiego.

Cap: 2.

Gdy Nábuchodonozorowi Wießczkowie wſſyſcy ſnu zgádnąć nie mogli/ dał ie wybić. Dániel othrzymał zá prozbą v Páná Bogá/ że mu ie oznáimił/ ktore gdy Krolowi zgadł y wyłożył/ Krol modłe mu dał/ y ofiáry ofiárowáć kazał/ wyznawáiąc Páná Bogá/ á wynoſſąc Dánielá.

WTorego roku krolowania Nábuchodonozorá/ widźiał Nábuchodonozor ſen/ y zdrzaſnął ſie ieſt duch iego/ á ſen iego odſſedł od niego. Roſkazał thedy Krol áby zwołano wſſech Wroßkow/ y Medrcow/ y Czárownikow: y Cháldeyczykow: by wyłożyli Krolowi ſny iego: ktorzy gdy przyſſli/ ſtáneli przed Krolem. Y rzekł do nich Krol/ Widźiałem ſen: á ná myſli będąc záthrwożony/ niewiem com widźiał. Y odpowiedźieli Cháldeyczykowie Krolowi iezykiem Syriyſkim/ Krolu náwieki bądź żyw: Powiedz ſen ſlugám twoim/ á wykład iego vkażemy. Odpowiedźiawſſy Krol rzekł Cháldeyczykom/ Odeſſłá wſſyſtká rzecz odemnie: Nie powiećieli mi ſnu y wyłożenia iego/ poginiećie y wy/ y domy wáſſe ná rzecz poſpolitą pobiorą: Ale powiećieli mi y ſen y wykład iego: zápłáty/ y dáry/ y cześć wielką weźmiećie odemnie. A ták y ſen y wykład iego okáżćie mi. Odpowiedźieli po wtore/ y rzekli: Krol niech powie ſen ſlugam ſwoim/ tedy my wykład iego okażemy. Odpowiedźiał Krol á rzekł: Jśćie bacżę że czás przewłoczyćie/ wiedząc to iż odeſſłá wßyſtká rzecz odemnie. A ták nie oznáymićieli mi ſnu/ ieden ieſt wyrok o was wſſyſtkich/ że y wykład też fałeßny/ y zdrády pełny złożylibyśćie/ ábyśćie mi powiádáli áżby czás przeminął. A ták powiedzćie mi ſen ábym wiedźiał że y wykład iego też prawdziwie powiádaćie.

Odpowiádáiąc thedy Cháldeyczykowie przed Krolem/ rzekli: Niemáß thego człowieká ná źiemi/ Krolu/ ktoryby mogł thego co mowiß dokazáć: Ale áni kthory z Krolow wielki á możny/ pytá ſie o thąką rzecz od wſſelkiego Wieſſczká/ y Medrcá/ y Cháldeyczyká. Bo tá rzecz/ Krolu/ o ktorą ſie dowiáduieß/ ćieſſka ieſt: áni będźie ktho náleźion/ ktoryby ią oznáymił przed oblicznośćią Krolewſką chybá Bogow/ ktorych obcowánie nie ieſt z ludźmi.

Co vſłyßawſſy Krol/ w popędliwośći y w wielkim gniewie/ przykazał by wyginęli wſſyſtcy mędrcowie Bábilońſcy. Y wyſſłá tá Sentencia/ Mędrcowie niech będą pobići: y ſſukano Dánielá y towárzyſſe iego/ áby też zginęli. Tedy Dániel pytał ſie ná práwo y ná wyrok/ od Ariochá Hetmáná nád rycerſthwem Krolewſkim/ kthory był wyſſedł ná tho áby pobił mędrce Bábilońſkie. Y zopytał onego ktory był od Krolá wźiął dozwolenie/ prze ktoraby przyczyne ták okruthna ſenteńciya od Krolá wyſſłá. A gdy Aryoch oznáymił te rzecz Dánielowi: Dániel wſſedſſy proſił Krolá áby mu złożył czás wypráwieniu zágadki Krolewſkiey.

Tedy wſſedł do domu ſwego/ y Anániaſſowi/ Miſáelowi/ y Azaryaſſowi towárzyſſom ſwym/ oznáymił the rzecz: áby ſſukáli miłośierdźia od oblicża Bogá niebieſkiego o tey táiemnicy/ áby nie poginęli Dániel y towárzyſſowie iego/ z inemi Mędrcy Bábilońſkiemi. Tedy Dánielowi tháiemnicá przez widzenie nocne obiáwiona ieſth/ y błogoſłáwił Dániel Bogá Niebieſkiego/ á mowiąc/ rzekł: Niech będźie imię Pańſkie błogoſłáwione od wieku áż ná wieki:

Iob. 7. Dani: 4. & 5.

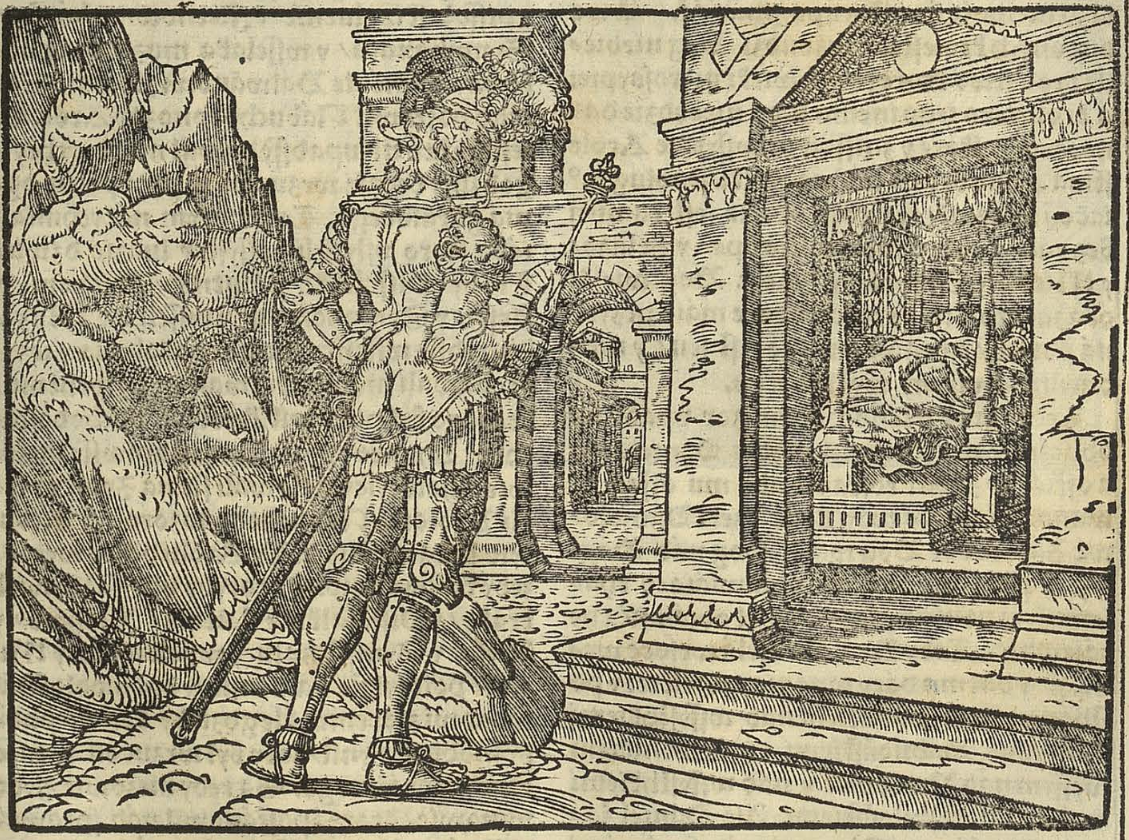
Danie:

Danie: 7. Iob. 34. Hiere: 27. Danie: 4. Iob. 32.

ßo madrość y moc iego ſą. A on mieni czá-
ſy y wieki: przenoſi Kroleſtwá y poſtána-
wiá: dawa madrość madrym / y wiádo-
mość rozumieiącym náuke. On obiáwia
głebokie y tháyne rzeczy: y zna w ćiemnoś-
ćiach poſthawione rzeczy: á ſwiáthłość z
nim ieſth. Thobie ſie Boże oycow moich
wyznawam / y ćiebie chwale / żeś mi dał
madrość y moc: á teraz okazałeś mi ocoś-
my ćie prośili / iżeś powieść Krolewſką o-
tworzył nam.

Potym wſſedł Dániel do Aryochá / ktorego
był Krol poſtánowił áby wygubił Mędrce
Bábilońſkie / á mowił ták do niego: Mędr
cow Bábilońſkich nie zábiyay: wwiedź mie
przed oblicżność Krolewſką / á powiem
Krolowi wykład zágadki. Thedy Aryoch
ſpieſſnie wwiodł Dánielá do Krolá / y rzekł
mu: Nálazłem człowieká z ſynow záprowá
dzenia Zydowſkiego / kthory wyłożenie ſnu
Krolowi powie. Odpowiedział Krol / y
rzekł Dánielowi kthoremu imie było Bál-
tázár. Coć ſie zda / możeſſli mi prawdziwie
okázáć ſen kthorym widział / y wykład ie-
go? Odpowiádáiąc Dániel przed Krolem
rzekł: Táiemnicá o ktorą Krol pyta / Mę-
drcowie / Czárnokśiężnicy / Wieſſczkowie /
y czárownicy nie mogą oznámić Krolo-
wi: ále ieſt Bog ná niebie kthory obiáwia
táiemnice / ktory okazał tobie Krolu Ná-
buchodonozor te rzeczy / ktore máią przyść
oſthátecżnych czáſow. Sen twoy y widze-
nia głowy twoiey ná łożu twoim / tákowe
ſą: Ty Krolu / iałeś był myśl ná twey po-
śćieli / coby miáło być na potym: á ten kto-
ry obiawia tháiemnice / vkazał thobie the
rzeczy ktore máią przyść. Mnie też nie
przez madrość ktora wemnie ieſt / więcz-
ſſa niżli we wſſyſtkich żywiących / táiemni
cá thá twoiá obiáwiona ieſt: ále żeby wy-
kład (ſnu tego) Krolowi był iáwny / á my-
śli vmyſłu twego ábyś wiedział.

Danie: 2.



Ty Krolu widziałeś / á oto iáko báłwan
ieden wielki: Báłwan on wielki / y bárzo
wyſoki ſtał przećiwko thobie / á poyźrzenie
iego było ogromne. Te° Báłwáná głowá
byłá ze złotá co lepſſego / á pierſi y rámioná
ze ſrebrá / ále brzuch y ledźwie z miedzi: á
goleni żeláznę / Nog iedná część byłá żelá-
zna / á druga gliniána. Widziałeś tho ták
długo áż był odćiet kámień z gory bez rąk:
y vderzył onego Báłwáná w nogi ie° żelá-
zne y gliniáne / y zdruzgotał ie. Thedy po-
kruſſyło ſie ſpołu Zelázo / Skorupá / Miedź
Srebro / y Złoto / y ſtháły ſie iáko proch ná
gumnie lećie / ktory pochwycony bywa od
wiátru: á żadne mieyſce nie ieſth im nále-
ziono. A z kámieniá onego kthory ſtárł on
báłwan / ſtáłá ſie gorá wielká / y nápełniłá
wſſyſtkę ziemię. Tho ieſt twoy ſen. Wyprá-
we á wyłożenie iego / powiem ij thez przed
tobą / Krolu.

Matth: 21. Lucæ. 20.

Ty ieſteś Krol nád Krolmi: á Bog nie-
bieſki dał ći kroleſtwo / y moc / y pánowá-

Danie: 5.

nie / y sławe: á wszystkie rzeczy w kthorych mieszkawáia synowie ludscy / y bestye polne / y ptaki też niebieskie dał w rece twoie / á pod moca twoia wszystkie rzeczy postánowił. A ták ty iesteś głowá złota. A po tobie nástánie krolestwo nie mnieysse niż ty (srebrne) Y krolestwo trzecie ine miedziáne / ktore bedzie pánowáć wszysthkiey ziemi. A krolestwo czwarte bedzie iáko żelázne: ktore iáko źciera y skraca wszysthko: thák zetrze y vskromi te wszystkie. A zás iżeś widział nog y pálcow iedne cześć z gárnczárskich skorup / á cześć żelázna: krolestwo rozdwoione bedzie / ktore wżdy iednák z dużości żelázney wynidzie / podług teo iákoś widział Zelázo zmiessáne z skorupa gliniána. A pálce v nog / po cześci żelázne á po cześci skorupiáne: poniekad krolestwo bedzie mocne / poniekad stárte. A żeś widział Zelázo zmiessáne z skorupa gliniána / pomieszáia sie w prawdzie z nasienim ludzkim / ále sie niebeda siebie trzymáć / ták iáko Zelázo niemoże sie z skorupa zmieszáć. A we dni onych krolestw / wzbudzi Bog niebieski krolestwo ktore sie ná wieki nierossypie: á krolestwo iego inemu ludu niebedzie dane: zetrze skore y zniszczy te wszytkie Krolestwá á ono bedzie stáć ná wieki. Podług teo iákoś widział / iż z gory odćiet iest kámień bez rak / y podruzgotał skorupe / y Zelazo / y Miedź / y Srebro / y Złoto: Bog wielki okazał krolowi te rzeczy ktore máia przyść ná potym / á prawdziwy to iest sen / y nieomylny á wierny wykład iego.

Isaiæ. 9.

Tedy Krol Nábuchodonozor vpadł ná oblicze swoie / y vczynił modłe Dánielowi: á offiáry y zápal roskazał áby mu offiárowano. Mowiac tedy Krol / rzekł Dánielowi: Záprawde Bog wász / Bog nád Bogi iest / y Pan nád krolmi / obiáwiáiacy tháiemnice: ponieważeś ty mogł obiásnić the táiemnice. Tedy Krol Dánielá wysoce wyniosł / y dał mu dáry mnogie y wielkie: y posthánowił go kriażeciem nád wszysthkiemi kráinámi Bábilońskiemi / y vrzednikiem wyssym nád Vrzedniki y nád wszysthkiemi medrcámi Bábilońskiemi. Ale Dániel żadał v Krolá: y postánowił nád spráwámi kráiny Bábylońskiey / Sydrách / Misách / y Abdenágo: A sam Dániel był przy dworze Krolewskim.

Gene: 41.

Cap: 3.

Nábuchodonozor postáwił złoty Báłwan / y roskazał áby mu wszyscy modłe dawáli / á gdy trzey młodzieniczykowie Judscy niechćieli / wrzucono ie do piecá ognistego / ogień im nic nieząszkodził / ále owssem tám bedac / modlili sie Pánu Bogu / y chwalili go / wyiete potym spieca / Krol podwyssył.

Nabuchodonozor Krol spráwił Báłwan złoty wzwyż ná sześćdziesiat łokći / wszyrz ná sześć / y posthawił go ná polu Dura kráiny Bábilońskiey. Tedy potym Nábuchodonozor Krol rozesłał posły áby zgromádzili Kriażetá / vrzedniki / y sedzie / Woiewody / y Wielmożne / y stárosty / y wszystkie Kriażetá krágin / áby sie zeszli ná poświecenie Báłwáná ktory był posthawył Krol Nábuchodonozor.

Tedy sie zgromádzili kriażetá / Vrzednicy / y Sedzie / y Woiewodowie / y Stáchćiczy / y czełni pánowie ktorzy byli nád innemi postáwieni / y wszystkie Kriażethá krágin / áby sie zeszli ná poświacánie Báłwáná ktory był postáwył krol Nábuchodonozor. Stáli thedy przed oblicznośćia onego Báłwáná ktorego postáwił Nábuchodonozor Krol / á woźny wołał duże / To powiádáia wam ludom / pokoleniam / y iezykom / Teyże godziny gdy vsłyssycie dzwiek traby / y pisszczałki / y lutnie / y Fletnow / y Hárfy / y Symphonatu / y wsseláka muzyke / vpadszy daycie modłe Báłwánowi złotemu / ktorego postáwił Nábuchodonozor Krol. Co iesliby kto nieupadssy dawał modłe / theyże godziny bedzie wrzucon w piec pełen ogniá goráiacego. Tedy potym nátychmiast iáko skoro vsłysseli wszyscy ludzie dzwiek Traby / Pisszczałki / y Lutnie / Flethow / y Arffi / y Symphonatu / y wsselkiey Muzyki: padssy wszyscy ludzie / pokolenia y iezyki / dawáli modłe Báłwánowi złothemu / ktorego był postáwił Krol Nábuchodonozor. A wnet tudzież przystapiwssy meżowie Cháldeyscy / żáłowáli sie ná Zydy: y rzekli Krolowi Nábuchodonozorowi: Krolu żyw badź ná wieki. Ty Krolu dałeś wyrok / żeby kożdy człowiek ktoryby vsłyssał dzwiek traby / y Pisszczałki / y Lutnie / Flethow / y Arffy / y Symffonatu / y wsselkiey iney Muzyki / położył sie ná ziemie / y dał modłe Báłwánowi złotemu: ále gdzieby kto niepadszy modłe vczynił / żeby był wrzucon w piec ogniá goráiacego. Sa tedy meżowie Zydowinowie / ktoreś postánowił nád spráwámi kráiny Bábilońskiey / Sydrách / Misách y Abdenago: Meżowie ći wzgárdzili wyrokiem twoim. Bogow twoich nie ććia / á obrázowi złotemu ktoryś postáwił / modły nie czynia.

Danie: 2

Tedy Nábuchodonozor Krol w zápálczywośći y w gniewie przykazał áby byli przywiedzieni Sydrách / Misách / y Abdenaº: ktorych tudzież przywiedziono przed oblicznośćć Krolewska. Mowiac tedy Nábuchodonozor Krol / rzekł im: Prawdász tho Sydrách / Misách / y Abdenago / że wy

Bogow moich nie ććićie/ y obrázowi złotemu ktorym postáwił modły nie dawaćie? A ták teraz iesliśćie to vczynić gotowi/ ktorey kolwiek godziny vsłyssyćie dźwiek tráby/ Pisscżałki/ Lutnie/ Fletniow/ y Arffy/ y Symffonału/ y wsselákiey iney Muzyki/ pádniećie ná ziemie/ á dayćie modłe obrázowi złotemu ktorym spráwił: bo iesli mu ćći á chwały nie daćie tey że godziny bedźiećie wrzuceni w piec ogniá goráiacego: A ktory iest Bog ktory mi was wydrze z reki moiey? Odpowiádáiac Sydrách/ Misách/ y Abdenago/ rzekli Krolowi Nábuchodonozorowi: Nie trzebá nam o they rzecży odpowiádáć tobie. Bo oto Bog nász kthorego my ććimy á chwalimy/ może nas wyrwáć z piecá ogniá goráiacego/ y z rak twoich/ o Krolu/ wyswobodźić. Co iesliby niechćiał/ niech to tobie swiádomo bedźie/ o Krolu/ iż Bogow twoich nie chwalemy/ á obrázowi złotemu kthorys postáwił modły nie czyniemy.

Nume: 16.



Thedy Nábuchodonozor bedac nápełnion pierzchliwośći: y weyźrzenie oblicża iego odmieniło sie ná Sydráchá/ Misáchá y Abdenagá. Y przykazał áby zapalono w piecu siedmkroć wiecey niż było zwykło w nim pálić. A co mocnieyssym meżom z woyská swego roskazał/ áby zwiazawssy nogi Sidráchowi/ Misáchowi/ Abdenagowi/ wrzućili ie w piec ogniá goráiacego. Y ná tychmiast oni meżowie zwiazáni/ y spłaszcżámi swemi/ y w cżapkách/ y w boćiech/ y w szátách/ wrzuceni sa w pośrzod piecá ogniá goráiacego. Bo roskazánie Krolewskie przykucżáło: á piec był bárzo nápalony. Tedy wnet one meże ktorzy byli (do piecá) wrzućili Sydráchá Misáchá y Abdenagá/ zádusił płomień od ogniá. A ći zás trzey meżowie/ to iest/ Sydrách/ Misách/ y Abdenago/ pádli w pośrzod piecá ogniá goráiacego/ zwiazáni.

aie. 43.

Słowá Swietego Jeronimá.

Tho co niżey nápisano/ nienálazłem w kxiegách Zydowskich.

Y chodźili w pośrzod płomieniá chwalac Bogá/ y błogosłáwiac Pánu. A sthoiac Azáryasz ták sie modlił/ y otworywszy vsthá swoie w pośrzod ogniá/ rzekł: Błogosłáwiony iestes Pánie Boże oycow nássych/ á chwalebne y sławne imie twoie ná wieki: bos iesth spráwiedliwy we wssech rzecżach ktores nam vczynił/ y wssytkie skutki twoie práwdźiwe/ y drogi twoie proste/ á wssytkie sady twoie prawdźiwe. Abowiem sady twoie práwe vczyniłes według wssystkich rzecży ktores przywiodł ná nas/ y ná miásto swiete oycow nássych Jeruzálem: bos w prawdźie y w sadźie przywiodł to wssystko dla grzechow nászych. Bosmy zgrzessyli á niepráwiesmy czynili/ odstepuiac od ćiebie: y vstapilismy we wssystkich rzecżach/ á nie słucháliśmy przykazánia twego/ ánismy spilnoscia chowáli/ ánismy czynili iákos

nam był roſkázał/ áby ſie nam dobrze działo. Przetoż wßyſtko coś przywiodł ná nas/ y wſſtorńkie rzeczy ktoreś nam vczynił/ vczyniłeś to rozſadkiem prawdziwym/ y dałeś nás w rece nieprzyiaćioł náſſych nieſpráwiedliwych y bárzo złych/ y przeſtepnikow/ y krolowi nieſpráwiedliwemu y nagorſſemu náde wſſyſtke ziemie. A teráz nie możemy otworzyć vſt: zelżywość y vragánie ſtáliſmy ſie ſlugam twoim/ y tym kthorzy ćiebie czćia. Prosimy ćie nie dayże nas ná wieki dla imieniá thwego/ á nie nárußay teſtámentu twego/ áni oddálay miłoſierdzia ſwego od nas/ dla Abráhámá miłego thwego/ y dla Izáaká ſługi twego/ y Izráelá ſwietego twego: ktorymeś mowił obiecuiac/ żeś miał rozmnożyć náſienie ich iáko gwiazdy niebieſkie/ y iáko piaſek ktory ieſt ná brzegu Morſkim: Bo ieſteſmy miły Pánie wyplewieni bárziey niżli wſſyſtkie narody/ y ieſteſmy dziś poniżeni po wſſyſtkiey ziemi/ dla grzechow náſſych. A iuż nie máß tego czáſu Kriażećiá/ áni Wodzá/ áni Proroká/ áni zupełney offiáry/ áni obiáty zbożney/ áni podárowánia/ áni zapáłu/ áni mieſcá pierworodztw przed toba/ ábyſmy mogli náleść miłoſierdzie twoie: Ale w vmyſle ſkruſſonym/ y w Duchu pokory niech bedziemy przyieći. Iáko w zupełnych ofiárach Báránow y bykow/ y iáko w tyſiacoch báránkow tłuſtych: ták dziś niech ſie ſthánie ofiárá náſſá przed obliczności twoia/ ábyć ſie podobáłá: boć poháńbienia nie máß tym ktorzy duffáia tobie. A teraz náſláduiemy ćie zupełnym ſercem/ y boimy ſie ćiebie/ y ſſukamy oblicza twego. Nie záwſtydzayże nas: ále vczyń ſnámi podług ćichośći twoiey/ y podług mnoſtwá miłoſierdzia twego. A wyrwi nas w dziwnych rzeczach twoich/ y day chwałe imieniu twemu Pánie: á niech ſie wſſyſcy záwſtydza ći ktorzy vkázuia ſługam twoim złe rzeczy/ niech beda poháńbieni we wſſyſtkiey ſwey możnośći/ á moc ich niech bedzie ſtłumiona: á niech wiedza iżeś thy ieſt Pan Bog ſam/ y wielebnj po wßytkim okregu ziemie. Y nie przeſtáwáli ći ktorzy ie byli wrzućili służebnicy krolewſcy podpáláć w piecu/ tuczywem/ y zgrzebiem/ y ſmoła/ y chroſtem/ á pá łał płomień nád piecem ná czterdzieśći y dziewieć łokći: y wybuchał á palił ktore nalazł v piecá z Cháldeyczykow. Ale Angioł Páńſki zſtapił z Azáryaſſem y z towárzyßmi iego do piecá: y wypedził płomień ogniowy z piecá/ á vczynił w pośrzod piecá iákoby wiátr rośny przewiewaiaci/ á ná wſſem nic ich nie dotknał ogień/ áni záſmućił/ áni żádney przykrośći vczynił.

Tedy ći trzey iáko z iednych vſt chwalili/ y wielbili/ y błogoſłáwili Bogá w piecu/ mowiac:

Błogoſłáwiony ieſteś Pánie Boże oycow náſſych/ y chwalebny/ y ſławny/ y náder wywyßſſony ná wieki/ y błogoſłáwione imie ſławy twoiey/ ſwiete/ y chwalebne: y náder wywyßſſone po wſſyſtkich wiekach.

Błogoſłáwiony ieſteś w kośćiele Swietym ſławy twoiey/ y náder chwalebny/ y náder ſławny ná wieki.

Błogoſłáwiony ieſteś ná Tronie Krolestwá thwego/ y náder chwałebny/ y náder wywyßſſony náwieki.

Błogoſłáwiony ieſteś ktory pátrzaß ná przepáśći/ á ſiedziś nád Cherubiny/ y chwalebny á náder wywyßſſony ná wieki.

Błogoſłáwiony ieſtheś ná vtwierdzeniu niebieſkiem/ chwalebny y ſławny ná wieki.

Błogoſławćie wſſyſtkie ſkuthki Páńſkie Páná: chwalćie y náder wywyßſſayćie go ná wieki.

Błogoſławćie Angiołowie Páńſcy Pánu: chwalćie y náder wywyßſſayćie go ná wieki.

Błogoſławćie niebioſá Páná: chwalćie y náder go wywyßſſayćie ná wieki.

Błogoſławćie wſſyſtkie wody ktore ſa nád Niebioſy Pánu: chwalćie go y náder wywyßſſayćie ná wieki.

Błogoſławćie wſſyſtſtkie mocy Páńſkie Páná: chwálćie go y náder wywyßſſayćie ná wieki.

Błogoſławćie Słońce y Kieżyc Páná: chwalćie go y náder wywyßſſayćie ná wieki.

Błogoſławćie gwiazdy niebieſkie Páná chwalćie go y náder wywyßſſayćie ná wieki.

Błogoſławćie káżdy gwałtowny deßcz y roſá Páná: chwalćie go á náder wywyßſſayćie ná wieki.

Błogoſłáwćie wſſyſthcy duchowie Boży Páná: chwałćie go/ y náder wywyßſſayćie ná wieki.

Błogoſławćie ogień y goraco Páná/ chwalćie go y náder wywyßſſayćie ná wieki.

Błogoſławćie zimá y lato Páná/ chwalćie go y náder wywyßſſayćie náwieki.

Błogoſławćie roſy y ßrzon páná/ chwalćie go y náder wywyſſßayćie náwieki.

Błogoſławćie mroz y zimno Páná/ chwalćie go y náder wywyßſſayćie ná wieki.

Błogoſławćie lody y ſniegi Páná/ chwalćie go y náder wywyſſßayćie ná wieki.

Błogoſławćie nocy y dni Páná/ chwalćie go/ y náder wywyßſſayćie ná wieki.

Błogoſławćie ſwiáthłość y ćiemnośći

Páná / chwalćie go y náder wywyßßayćie ná wieki.

Błogosławćie błyskáwice y chmury Páná: chwalćie go / y náder wywyßßayćie ná wieki.

Błogosław ziemio Páná / chwal go y náder wywyßßay go ná wieki.

Błogosławćie gory y pagorkowie Páná / chwalćie go y náder wywyßßayćie ná wieki.

Błogosławćie wßytkie płodne rzeczy ná ziemi Páná: chwalćie go y wywyßßayćie ná wieki.

Błogosławćie Studnice Páná / chwalćie go y náder wywyßßayćie ná wieki.

Błogosławćie Morzá y Rzeki Páná / chwalćie go y wywyßßayćie ná wieki.

Błogosławćie Wielorybowie y wßysthkie rzeczy ktore pływáią w wodach Páná / chwalćie go y wywyßßayćie ná wieki.

Błogosławćie wßytcy ptácy niebieścy Páná / chwalćie go y wywyßßayćie ná wieki.

Błogosławćie wßytkie bestye y bydło Páná: chwalćie go y wywyßßayćie ná wieki.

Błogosławćie synowie ludzcy Páná / chwalćie go / y wywyßßayćie ná wieki.

Błogosław Israelu Páná / chwal go / y náder wywyßßay ná wieki

Błogosławćie Káplani Páńscy Páná / chwalćie go / y wywyßßayćie ná wieki.

Błogosławćie sludzy Páńscy Páná / chwalćie go y wywyßßayćie ná wieki.

Błogosławćie duchowie y duße spráwiedliwych Páná / chwalćie go y náder wywyßßayćie ná wieki.

Błogosławćie świeći y pokornego sercá ludzie Páná / chwalćie go / y náder wywyßßayćie ná wieki.

Błogosławćie Ananiaßu / Azáryaßu / Misáelu: Páná / chwalćie go y náder wywyßßayćie ná wieki: że nas wyrwał z pieklá / y zbáwił nas z reki śmierći / a wyswobodził nas z pośrzodku páłáiacego płomienia / y ze śrzodku ogniá wyrwał nas.

Wyznawayćie Pánu / iż dobry / iż ná wieki miłosierdzie iego.

Błogosławćie wßyscy zakonnicy Páná Bogá nád Bogi / chwalćie / y wyznawayćie ie^v / iż ná wßytki wieki miłosierdzie ie^o.

☞ Swiety Jeronim.

Aż do tad w Żydowskich ksiegách niemáß / á cosmy położyli / przełożenia Teodociußowego wzieto iest.

THEdy sie Nábuchodonozor Krol zumiał / á wstał spospiechem / y rzekł do swych Pánow / zażechmy nie trzech meżow wrzućili w pośrzod ogniá zwiazánych? Ktorzy odpowiádáiac Krolowi rzekli: prawdá iest Krolu: Odpowiedział Krol / y rzekł: Oto ia widze czterzech meżow rozwiazánych / y chodzacych w pośrzodku ogniá / á żadnego nárußenia / nie znáć ná nich / á osobá tego czwartego podobná ná syná Bożego.

Actor: 9. Dani: 10.

Thedy przystapił Nábuchodonozor ku drzwiam piecá ogniá goráiace^o / y rzekł: Sydrách / Misách / y Abdenágo / sludzy Bogá nawyßßego / wynidźćie / chodźćież sám. Y wnet wyßli Sydrách / Misách / y Abdenago z pośrzodku ogniá. A zgromádziwßy sie Pánowie / y Vrzednicy y Sedziowie / y możni Pánowie Krolewscy / ogledowáli one meże / że żadney mocy nie miał ogień nád ćiáły ich / że y włos ná głowie ich nie zgorzał / też áni odzienie ich nie odmieniło sie / áni swad ogniá nie przeßedł ich.

Thedy krzyknawßy Nábuchodonozor / rzekł: Błogosłáwiony Bog ich / to iest: Sydráchow / Misáchoch / y Abdenágow / ktory zesłał Angiołá swego / y wyrwał sługi swoie ktorzy weń wierzyli: á słowo Krolewskie odmienili / y wydáli ćiáłá swoie / áby nie służyli áni modły dawáli żadnemu Bogu inemu / procz Bogu swemu. A przetho odemnie wydány iest ten wyrok / áby wßelki lud / pokolenie / y iezyk / ktorybykolwiek co bluźnił przećiwko Bogu Sydráchowemu: Misáchowemu / Abdenágowemu / áby záginał / á dom iego áby był zburzony: bo záiste niemáß inego Bogá / ktoryby ták mogł zbáwić. Thedy Krol powyßßył Sydráchá Misáchá / y Abdenágá / w kráinie Bábilońskiey.

Dani: 6.

Nábuchodonozor Krol / wßysthkim ludom / narodom / y iezykom / ktorzy mießkáia po wßysthkiey ziemi / pokoy wam niech bedzie rozmnożony. Y cudá y dziwy vczynił v mnie Bog náwyßßy. A tak zdáło mi sie opowiádáć známioná iego / bo wielkie sa: y dziwy iego / bo mocne sa / y Krolestwo iego / bo krolestwo wiekuiste / á moc iego w narodzie á narodzie.

Cap: 4.

Sen drugi Nábuchodonozorowi o drzewie podćierym sam Dániel wyłożył / że go miano wygnáć z krolestwá ná wielka nedze / przetoż vpomina go áby iálmużnámi swe grzechy zmywał / z iśćił sie przedsie sen dla pychy iego / áż gdy Páná Bogá wyznał / toż ná swe krolestwo zás przywrocon.

IA Nábuchodonozor / spokoynym bedac w do^v moim / y kwitnacy ná páłacu moim. Widziałem sen ktory mie przestráßył: y myśli moie ná pośćieli moiey / á widzenia głowy moiey záfrásowáły mie. Y wydałem sam then wyrok / áby przywiedzieni byli przed oblicznosć moie wßystcy medrcowie Bábilońscy á żeby mi

Daniel. 2.

wywiazánie á wykład onego ſnu powiedzieli. Thedy wchodzili / Wieſſczkowie / Medrcy / Cháldeyczykowie / y Wieſſczbiarze / á powiadałem ſen moy przed nimi: ále wykłádu iego niepowiedzieli mi: áż ná oſtátek wſſedł przed obliczność moie ich towárzyß Dániel / ktoremu imie Báltázár według imienia Bogá moiego / ktory ma duchá Bogow ſwietych w ſobie: y powiedziałem przed nim moy ſen. Báltházár przednieyſſy z wieſſczkow / poniewaß że ia wiem iż duchá ſwietych Bogow maß wſobie / áżadna táiemnicá nie ieſt tobie niepodobná. Widzenia ſnow moich ktorem widział / y wyłożenie ich / powiedzmi. Widzenie głowy moiey ná łożu moim / to ieſt: Widziałem / á oto drzewo w pośrzod ziemie / á wyſokość iego bárzo wielka. Wielkie drzewo y duże: y wyſokość iego dothykáłá Nieba: poyźrzenie iego było áż do gránic wßyſtkiey ziemie. Ono liście iego bárzo piekne / á owocu ná nim moc: y pokarm wſſem był ná nim: pod nim mieſſkáły źwierzetá y beſtye / y po gáłeźiach iego przebywáli pthacy niebieſcy: y ſniego pokarm bráło wſſelkie ciáło. Widziałem w widzeniu głowy moiey / ná pościeli moiey / á oto czuyny y ſwiethy zſtapił z niebá: Wołał bárzo / á ták mowił: Podetnyćie to drzewo / á obetnićie gáłezi iego: y obiyćie liśćie iego / á rozmiecćie owoce iego: Niech vćieka precz beſtye kthore pod nim ſa / y ptacy z gáłezi iego. Wſſák że iednák płodu korzenia iego w ziemi niechayćie / á niech bedzie zwiazány zwiaſka żelázna y miedziána ná źiołach ktore ná polu ſa / á roſa niebieſka niech bedzie pokropiony / á z źwierzety czaſtká iego ná trawie ziemſkiey. Serce iego od człowieczeº niech ſie odmieni / á ſerce źwierzece niech mu bedzie dáne: á ſiedm czáſow niech ſie zmieni nád nim. W ſentencyiey czuynych zdano ieſt / y mowá ſwietych / y żadánie: dokad nie poznáia żywi że pánuie Nawyßſſy w kroleſtwie ludzkim / á komukolwiek bedzie chćiał / da ie / á napokornieyſſego człowieká poſtánowi nád nim. Ja Krol Nábuchodonozor tenem ſen widział: á ták thy Báltázár co chutniey powiedzmi wykład iego: boć wſſyſtcy medrcowie kroleſtwá mego / niemoga mi go wywiazáć á wyłożyć: ále ty możeß / bo duch Bogow ſwiethych w thobie ieſt.

Tedy Dániel / ktoremu imie Báltázár / iał ſam wſobie milczkiem myſlić / iákoby ie dne godzine: á myſli iego fráſowáły go. Od powiádáiac thedy Krol / rzecze: Báltázár Sen y wykład iego niech ćie nieffráſuia. Odpowiedział Báltházár / y rzekł: Pánie moy / Ten ſen tym ktorzy ćie nienawidza á wykład ieº nieprzyiaćielom twoim niech bedzie. Drzewo kthoreś widział wyſokie y mocne / ktorego wyſokość doſiegáłá do niebá / á poyźrzenie iego ná wſſyſtke ziemie: y gáłezi iego bárzo piekne / y owocu ná nim bárzo wiele / y pokarm wſſyſtkich ná nim / pod nim mieſſkáiace beſtye polne / á ná gáleziach iego ptacy niebieſcy: Thy tho ieſteś Krolu / kthory ieſteś zwielmożony / y zmocniteś ſie: y wielkość thwoiá vroſłá / y wynioſłá ſie áż do niebá / á moc thwoiá áż do gránice wſſyſthkiey ziemie. A iż Krol widział Czuynego / y ſwiethego z ſthepowáć z Niebá / y mowić: Podetnyćie to drzewo / y rozmiecćie ie / wſſákoż iednák płodu korzenia iego w ziemi niechayćie / á niech bedzie zwiazáne żelázem y miedzia ná ziołách w polu / á roſa niebieſka niech bedzie pokropiony / y z bydlethy niech bedzie pokarm iego / áż ſie odmienia nád nim ſiedm czáſow: Ten ieſt wykład wyroku Nawyßßego / ktory wyſſedł ná páná mego Królá / Wyrzuca ćie od ludzi / á z beſtyámi y bydlety bedzie mieſſkánie twoie / á bedzieß ſiáno iadł / iáko Woł / á roſa niebieſka bedzieß polewan: Siedm też czáſow odmieni ſie nád toba / dokad niezwieß / iż pánuie Nawyßßy nád kroleſtwem ludzkim / á komukolwie bedzie chćiał / da ie. A iż przykazał áby zoſtáwiono płod korzenia iego / to ieſt drzewá: Kroleſtwo twoie tobie zoſtánie / gdy vznaß być moc Niebieſka. A przetoż krolu rádá moiá niechći ſie ſpodoba / y grzechy twoie iáłmużnámi odkupuy / á nieprawośći twoie luthośćiámi nád vbogiemi: owa ſnadź Bog przeyźrzy wyſtepki twoie. Wßyſtkie the rzeczy przyſſły ná Nábuchodonozorá Krolá. Po wypełnieniu dwunaśćie mieſiecy: po dworze pálácu Bábilońſkiego przechadzał ſie.

Odpowiedział thedy Krol / y rzekł: Zaß nie to ieſt Bábilon miáſto ono wielkie / ktorem ia zbudował zá dom Krolewſki / w ſile mocy moiey / y w ſławie ozdoby moiey? A gdy thá mowá ieſſcze byłá w vſtách krolewſkich / głos z niebá ſpadł / Tobie ſie tho mowi Krolu Nábuchodonozorze / Kroleſtwo twoie odeydzie od ćiebie / y od ludzi wyrzuca ćie / á z beſtyámi y z źwierzety bedzie mieſſkánie twoie: ſiáno iáko Woł bedzieß iadł: á ſiedm czáſow odmieni ſie nád toba: áż zwież iż pánuie Nawyſſy w kroleſtwie ludzkim / y komu kolwiek zechce themu ie da. Teyże godziny oná mowá wypełniłá ſie ieſt nád Nábuchodonozorem / y z ludzi precz wyrzucon ieſth / á ſiáno iáko Woł iadł / y roſa niebieſka ćiáło iego maczano ieſt: ták áż włoſy ieº ná podobieńſtwo Orłowe zroſły / y páznokty iego iáko ptáße.

Dani: 2. Hiere: 27.

Eccleſi: 3. & 29.

A ták po skończeniu dni/ Ja Nábuchodonozor/ podniosłem oczy moie ku niebu/ á smysł moy iest mi przywrocony: y podziekowałem Nawyższemu/ á żywiacego ná wieki chwaliłem/ y wielbiłem: iż moc iego moc wiekuista/ y krolestwo iego w narodzie á w narodzie: A wssyscy obywáthele ziemscy v niego zá nic poczytáni sa: bo według woli swoiey czyni/ ták w mocách niebieskich/ iáko y w obywátelach ziemskich: á niemász kthoby sie przećiwił rece iego/ á rzekł mu: Czemuś vczynił: Ná then czás/ smysł moy przywroćił sie ku mnie/ á ku ćći krolestwá mego/ y ku dosthoynośći zásiem przyssedł: y piekność moiá wroćiłá sie do mnie: y czelnieyssy pánowie moi/ y vrzednicy moi szukáli mie/ y ná krolestwo moie iestem przywrocony: á wielmożność iessćze wietssa przydaná mi iest. A thák theras ia Nábuchodonozor chwale/ y wielbie/ y sławie/ krolá niebieskiego: bo wssystkie skutki iego prawdziwe/ á drogi iego sady/ á the ktorzy chodza w pysse/ może poniżyć.

Iob. 42.

Cap: 5.

Báltázár Krol piye z naczynia Kośćielnego/ vyźrzał ná ściene reke á oná pisse/ kthorego pismá wyczyść áni wyłożić żaden nie mogł chybá Dániel/ y podług iego wykłádu stáło sie/ iż mu Krolestwo odiete/ á dáne Dáryussowi.

Altázár Krol spráwił wielkie gody ná thysiac zacnych Pánow swoich: á ieden káżdy z nich pył podług swego wieku. A ták gdy iuż był piyan/ przykazał áby przyniesiono naczynie złote y srebrne/ kthore był wyniosł Nábuchodonozor oćiec iego z kośćiołá kthory był w Jeruzálem: by z niego pili Krol y Pánowie iego/ żony iego y miłośnice iego. Przyniesiono tedy ono naczynie złote y srebrne/ kthore był wyniosł z kośćiołá ktory był w Jeruzálem: y pili z niego Krol y Pánowie iego/ żony y miłośnice iego. Pili Wino/ chwaląc Bogi swoie złote/ y srebrne/ miedziáne/ żelázne/ y drzewiáne/ y kámienne.

2. Para: 36.

Teyże godziny vkazáły sie pálce/ iákoby reki człowieczey pissacey/ przećiw lichthárzowi ná ściénie pałacu Krolewskiego/ á Krol pátrzał ná członki reki pissacey. Tedy sie wneth oblicze krolewskie zmieniło/ á myśli iego frásowáły go/ y stáwy ledzwi iego zemdlewáli/ y kolaná iego tłukły sie o sie społem. A thak záwołał Krol mocnie/ áby przywiedziono Medrce/ Cháldeyczyki/ y Wieszczbiárze: A przemowiwssy Krol rzekł medrcom Bábilońskim. Ktory wyczyta to pismo/ y wykład iego oznáymi mi: bedzie obleczony w páwłoke/ á táncuch złoty bedzie miał ná ssyi/ y trzećim w Krolesthwie moim bedzie. Tedy wssedssy wssyscy medrcowie krolewscy/ nie mogli onego pismá wyczytáć/ áni wykłádu oznáymić Krolowi. Sczego Krol Báltházár bárzo sie záfrásował: y twarz sie iego zmieniłá: ále y czelni Pánowie iego smećili sie też. Tedy krolowa dla tey rzeczy ktora sie byłá przytráfiłá krolowi y Pánom iego/ wesslá do domu onych god/ á przemowiwssy/ rzekłá: Krolu żyw badź ná wieki: niech ćie nie frásuia myśli thwoie/ y oblicze twoie niech sie nie mieni. Jest maż w krolestwie twoim/ kthory duchá Bogow Swietych ma w sobie: y zá dni oycá thwego wiádomość y madrość sa w nim nálezione: Abowiem też y Krol Nábuchodonozor oćiec thwoy/ przednieyssym nád Medrcámi/ Czárowniki/ Cháldeyczyki/ y wieszczbiarzmi postanowił go/ oćiec mowie twoy/ o Krolu: iż też duch obfitssy y rostropność/ y zrozumienie: y wykłádánie snow/ y okázowánie táiemnic/ y wywiazánie vwikłánych rzeczy/ sa w nim nálezione to iest w Dánielu: ktoremu Krol dał imie Báltházár. Teraz tedy niech bedzie przyzwan Dániel/ on wykład tego wypráwi.

Hiere: 50.

Danie: 2.

Danie: 2. & 3:

A ták przywiedziono Dánielá przed krolá. Do ktorego przemowiwssy Krol/ rzekł: Thy iesteś Dániel z synow więzienia Judskiego/ ktorego przywiodł oćiec moy Krol z żydowstwá: Słyssałem o tobie że masz duchá Bogow: á vmieietność/ y zrozumienie/ y madrośći obfitsse nálezione sa w tobie. A teráz byli przed oblicznośćia moia Medrcy/ Czárnoksieżnicy/ áby to pismo czytáli/ á wykład iego opowiedzieli mi: á nie mogli wyruzemienia tey mowy poiać y wyłożyć. Ale ia słyssałem o tobie/ że możesz trudne á skryte rzeczy wyłożyć/ á wezłowáthe wywiezáć: Jeśli tedy możesz to pismo wyczytáć/ á wykład iego mnie okázáć: bedzieś obleczony w páwłoke/ á táncuch złothy ná twey ssyi bedzieś miał/ á trzećiem Kśiażećiem w krolestwie moim bedzieś. Ná to odpowiádáiac Dániel/ rzekł przed Krolem: Dáry twoie miey sobie/ á dáry domu twego day inemu: ále to pismo bede ia tobie czytat Krolu/ y wyłożenie iego okaże tobie. O Krolu/ Bog Nawyższy/ krolestwo y wielmożność/ sławe y cześć dał Nábuchodonozorowi oycu twemu. A dla wielmożnośći ktora mu był dał/ wssyscy Národowie/ pokolenia/ y iezykowie/ drżáły á bały sie go. kthore chćiał/ zábijał: á ktore chćiał bił: y ktore chćiał wynośił: á ktore też chćiał poniżał á tłumił. A gdy sie było podniosło serce iego/ y duch iego vdał sie był vpornie ná pyche: złożon iest z stolcá krolesthwá swego

4. Reg: 5. Matth: 10.

Danie: 2.

Danie: 4.

y ſláwá iego odiętá ieſt: thákże y od ſynow ludzkich wyrzucon ieſt / ále y ſerce iego z beſtyámi położone było / á z leśnemi Oſły mieſſkánie iego było: ſiano iáko Woł iádał / y roſą niebieſką ćiáło iego máczáne było: áż poznał że miał pánowánie Nawyżſſy w kroleſthwie ludzkim / á kogokolwie bedzie chćiał wzbudzi nád nim. Ty takież ſynu iego Báltházárze / nie vkorzyłeś ſercá twego / gdyżeś te wſſyſtkie rzeczy wiedział: ále podniosłeś ſie przećiwko Pánuiącemu ná Niebie: á naczynie domu iego przynieſione było przed ćię: á ty y Pánowie thwoi czelnieyſy / y żony twoie / y miłośnice twoie / piliśćie ſnich wino: kthemu Bogi ſrebrne / y złothe / y miedziáne / y żeláżne / y drzewiáne y kámienne ktorzy nie widzą / nie ſlyſſą / nie czuią / chwaliłeś: A Bogá kthory ma dech twoy w rece ſwoiey / y wſzytkie drogi twoie nie wielbiłeś. Przetoż od niego posłan ieſt członek ręki / ktory nápiſał oto to / co ſie wyráziło. A toż to ieſt piſmo ktore rozdzielnie nápiſáne ieſt: Mane / Thecel: Ffáres. A ten ieſth wykład they mowy. Mane / Policzył Bog kroleſtwo twoie / y wypełnił go. Thecel: Jeſteś záwieſſon ná ſzalách / á náleźiones lekſſey wagi. Fares: Rozdzielone ieſt kroleſtwo thwoie / á dáne ieſth Medom y Perſom. Thedy zroſkazánia krolewſkiego obleczono Dánielá w Páwłokę / y włożon ieſt łáncuch złoty ná ſzyię iego: y głoſſono á powiádano to o nim że miał moc trzeći w kroleſtwie iego. Teyże nocy zábit ieſt Báltházár Krol Chałdeyſki. A Dárius Krol Medſki wſtąpił ná kroleſtwo / máiąc ſześćdzieſiąt lat y dwie.

Iſaiæ. 47. & 21. Hiere: 50. Danie: 9.

Cap: 6.

Dániel przełożony nád Stároſthámi / oſocżony z zawiśći do Krolá / wſádzony do Lwiey iámy / ále go Bog wyſwobodził / Y roſkazał Krol Dárius wſſedy áby ſie bali Bogá Dánielowego.

WOdobáło ſie tho Dáriuſowi / y poſthánowił nád kroleſtwem ſwym ſto y dwádzieśćiá Stároſt / áby byli po wſſyſtkim kroleſtwie iego / á nád nimi troie kriążąt / z ktorych był ieden Dániel: áby Sthároſthowie liczbę im czynili / á Krol żeby niemiał o tym ſtáránia. A ták Dániel przechodził wſſyſtkie Kriążetá y Stároſty: iż duch Boży obfitſſy w nim był. Przeto y Krol myślił go poſtánowić nád wſzyſtkim kroleſtwem ſwym: ſtegoż Kriążeta y ſtároſtowie pátrzyli przyczyny kthoraby nálezli ná Dánielá z ſtrony kroleſtwá: ále żadney áni przyczyny / áni podeyźrzenia nie mogli náleść / przeto że był wiernym / á żadna winá / ábo podeyźrzenie nie náydowáło ſie w nim.

Tedy rzekli oni mężowie: Nienaydziemy ná tego Dánielá żadney przyczyny / iedno podobno około zakonu Bogá iego. Thedy Kriążetá y Stároſtowie podußczili krolá / ták mowiąc do niego: Dáriuſie Krolu / ná wieki bądź żyw: Vrádzili wſſyſtkie Kriążetá tego kroleſtwá / Vrzędnicy / Stároſtowie / Rádá / y Sedziowie / áby wyrok Ceſárſki wyſſedł / y vſtáwá / Zeby kożdy ktoryby proſił oco ktorego kolwiek Bogá / y człowieká / áż do trzydzieśći dni / chybá od ćiebie Krolu / áby był wpuſſczon do Lwiey iámy. A ták teraz Krolu potwierdz tę ſentencyią / á każ nápiſáć wyrok: áby tho niebyło odmieniono co poſtánowiono ieſt od Medow y Perſow / á żeby ſie niegodziło nikomu tego przeſtępić.

Tedy Krol Dárius / wydał ten wyrok / y poſtánowił. Czego gdy ſie Dániel dowiedział / to ieſt / iż poſthánowiono tho práwo / wſſedł do domu ſwego / y otworzywſzy okná wſwym gmáchu przećiwko Jeruzálem / po trzykroć ná dzień klekał ná ſwe koláná / á cześć y chwałę dawał / y wyznawał ſie przed Bogiem ſwoim / iáko y przed tym był zwykł czynić. Thedy oni mężowie thym pilniey á dworniey ſie dowiáduiąc / nálezli Dánielá á on ſie modli / y proſi Bogá ſwego. Y przyſſedſſy do Krolá ieli mowić o zápowiedzi: Krolu záżeś thy niepoſtánowił / żeby káżdy człowiek ktoryby kogo z Bogow ábo z ludzi o co proſił do trzydzieśći dni / iedno ćiebie Krolu / że bedzie wpuſſczon do Lwiey iámy? Do nich odpowiádáiąc Krol rzecze: Prawdziwa ieſt mowá podług decretu Medſkiego iteż Perſkiego / kthorego ſie niegodzi przeſthąpić. Thedy odpowiedziawſſy rzekli przed Krolem: Dániel z ſynow więźienia Judſkiego / niedbał ná práwo twoie / y ná wyrok kthoryś vczynił: ále po trzykroć ná dzień modli ſie modlithwą ſwoią. Ktore ſłowo gdy vſlyſſał Krol / niepomáłu ſie záfráſował: y vſádził ná to ſerce ſwoie zá Dánielem áby go wyſwobodził y vſiłował o thym áż do zachodu ſłońcá áby go wyrwał. A oni Mężowie wyrozumiawſzy Krolá / rzekli kniemu: Wiedz o thym / Krolu / żeć tho práwo Medſkie y Perſkie ieſt / że żadnego dekretu ktoryby poſthánowił Krol / niegodzi ſie odmienić.

Tedy krol roſkazał / y przywiedziono Dánielá / á wpuſſczono go do iámy lwiey. Y rzekł krol Dánielowi: Bog twoy ktoremu ty záwżdy czćiß / ten ćię wyſwobodzi. Przynieſiono thedy ieden kámień / y położono gi nád dziurą oney iámy: kthory zápieczęthował

Krol ſygnetem ſwoim/ y ſygnetem Pánow rádnych ſwoich/ áby ſie co nieſtháto przećiwko Dánielowi. Y odſſedł Krol do domu ſwego/ á ſpał niewieczerzawſſy/ áni przynieſiono przedeń żadnych potraw/ nád tho y ſen odſtapił od niego. Tedy Krol o ſwitániu wſtawſſy/ conarychley do iámy Lwiey ßedł: á przychodząc iuż do iámy/ wołał ná Dánielá płáczliwym głoſem/ á mowił do niego: Dánielu ſługo Bogá żywego/ Bog twoy ktoremu thy záwżdy ſłużyß/ co mnie= maß mogłli ćie wybáwić ode lwow? A Dániel odpowiádáiąc Krolowi/ rzekł: Krolu ná wieki badź żyw/ Bog moy zeſłał Angiołá ſwego/ y zámknał páſſczeki Lwom/ á nic mi nie záſſkodzili: bo przed Bogiem ſpráwiedliwość nálezioná ieſth we mnie: Ale y przed toba Krolu/ nicem wyſtepnego nieuczynił.

Thedy Krol vprzeymie ſie rozrádował ſtego/ y przykazał Dánielá wyćiagnąć z iámy: Wyćiagnion ieſt tedy Dániel z iámy/ y żadne obráżenie nie ieſt ná niem nálezione iż wierzył Bogu ſwemu. A ná roſkazánie Krolewſkie/ przywiedziono one meże ktorzy byli obżałowáli á oſkárżyli Dánielá: y wpuſſczono ie do iámy Lwiey/ y ſyny ich/ żony ich: á ieſſcże byli do dná oney iámy nie dopádali/ á iuż ie pochwyćili Lwi/ y wſſyſtkie kośći w nich podruzgotáli.

Thedy Krol Dárius piſał do wſſyſthkich Narodow/ pokoleń/ y iezykow ktorzy mieſſkáli po wſſyſtkiey ziemi. POKOY wam niech bedzie rozmnożony. Odemnie poſtánowiony ieſt ten dekret áby po wſſtornkim Páńſtwie y kroleſtwie moim drżeli/ y lekáli ſie Bogá Dánielowego. Bo on ſam ieſt Bog żywy y wieczny ná wieki: á kroleſtwo iego nierozſypie ſie y moc ie° trwa ná wieki. On ieſt wybáwićiel tudzieß y zbáwićiel/ czyniąc cudá y dziwy ná niebie y ná ziemi: ktory wyſwobodził Dánielá z iámy Lwow Trwał tedy Dániel áż do kroleſtwá Dáriuſſowego/ y kroleſtwá Ciruſá Perſkiego.

Hester. 7. Danie: 14. Danie: 3.

...clor: 12. ...di. 14. ...Reg: 17. ...Mach: 2. ...ebre: 11.

Cap: 7.

Cźworo zwierząth widział Dániel/ ktore znáczyły cźterzy kroleſtwá/ o Antychryśćie/ y o dniu Sadnym.



PIErwſſego roku Báltházárá Krolá Bábilonſkiego/ Dániel widział ſen: A widzenie głowy ie° ná łożu iego: y piſząc on ſen/ záwárł krotkiemi słowy/ á zwierzchnie dotykáiąc/ rzekł: Widziałem w widzeniu moim nocnym/ á otho cźterzy wiátrowie niebieſcy/ potykáli ſie ná morzu wielkim. A cźterzy Beſtye wielkie wychodziły z morzá rozne miedzy ſobą.

Pierwſſa iákoby Lwicá/ á miáłá Orle ſkrzydłá: pátrzałem áż były wythárgáne ſkrzydłá iey/ y wyrzucona ieſth z ziemie/ á ná nogách iákoby cźłowiek ſtánełá/ y ſerce

Hiere: 4. Ezech: 1. & 10. Ezech: 17.

cztowiecze iesth iey dáne.

Proue: 28.

A oto bestya druga podobná Niedzwiedziowi/ ná stronie stánetá: á trzy rzedy były w pásscżekach iey/ y miedzy zebámi iey/ á ták mowili iey/ Wstań/ á poiedz miesá bárzo wiele.

Danie: 8. & 11. 1. Mach: 1.

Pothymem pátrzał/ á otho ina iákoby Rys/ á skrzydła miáłá iáko ptak/ czthery nád soba: y czterzy głowy były v bestyey/ á moc dáná iest iey.

Potymem widział w widzeniu nocnym á oto bestya czwarta ogromna y dziwna/ á bárzo mocna: zeby żelázne miáłá wielkie/ pożyráiacy żuiac/ á ine nogámi swemi thłocżac: á nie byłá podobna innym besthyam ktorem widział przed nia/ y miáłá rogow dziesieć. Obacżawałem one rogi/ álić rożek iny málutki wyrosł z posrzodká onych: á trzy z rogow pierwsſych wypchnione sa od oblicża iego. A oto ocży iákoby ocży cztowiecże były w thym rosſku/ y vstá mowiace wielkie rzecży.

Apoca: 13. & 17.

Pátrzałem/ áleż trony postáwione sa/ y áż vsiadł Stárowiecżny: Szátá iego iásna iáko snieg/ á włosy ná głowie iego iáko báwełná czysta: Tron iego/ płomienie ogniste: Kołá iego/ ogień rospalony. Rzeká ognistha y bystra wychodziłá od oblicża iego: thysiace tysiacow służili mu/ á po dziesiec thysiecy kroć stho thysiecow sthali przy nim: Sad vsiadł/ y kxiegi othworzone sa. Pátrzałem pilnie dla głosu wielkich mow ktore mowił on rożek: y vyzrzałem iż zábitá byłá bestya/ á że zginełło ciáło iey/ y dane było ná spalenie w ogniu: y inym też bestyam że byłá moc odietá: y czásy żywotá vstáwione im były/ áż do czásu á czásu. A ták pátrzałem w onym widzeniu nocnym/ á oto z obłoki niebieskimi iákoby syn cztowiecży przychodził/ y przysſedł áż do onego Stharowiecżnego: á przed oblicżnoscia iego ofiárowáli go. Y dał mu moc/ y cżesć/ y krolestwo: y wsſyscy narodowie/ pokolenia/ y iezykowie beda iemu służyć: moc iego/ moc wiecżna ktora niebedzie odietá/ y krolestwo iego ktore niebedzie skáżone.

Apoca: 1. 4. & 20. Danie: 10.

Apoca: 5.

Matth: 25. Apoca: 19. & 20.

Marci. 13. Actor: 1. Apoca: 1.

Philip: 2.

Matth: 28. Ioan: 12.

Zrzásnał sie duch moy: Ja Dániel byłem przestrásſony themi rzecżámi/ y widzenia głowy moiey zásfrásowáły mie. Y przystapiłem do iednego z onych kthorzy przy nim stáli/ y dowiádowałem sie od nie° prawdziwey rzecży/ o thych wsſysthkich rzecżách. Kthory mi powiedział wyłożenie mow/ y náucżył mie. The czterzy bestye wielkie: sa czterzy krolestwá/ kthore powstána z ziemie. A przyyma krolestwo swietego Bogá nawyżsſego: y otrzymáia krolestwo áż ná wiek á ná wiek wiekow. Potym chciałem sie pilnie wywiedzieć o czwarthey bestyey/ ktora byłá bárzo rożna od wsſystkich/ á bárzo ogromna: zeby y páznokthy iey żelázne: pożyráłá y żułá/ y osthátki nogámi swemi pottacżáłá: y o dziesiaći rogach/ kthore miáłá ná głowie: y o inym rosſku ktory był vrosł/ przed ktorym spadły były trzy rogi: y o onym rogu ktory miał ocży/ y vsthá mowiace wielkie rzecży/ á był wietsſy niż drugie. Pátrzem: álić on rog stocżył woyne przeciw swietym/ y był im silnieysſym: áż przysſedł on stárowiecżny/ á sad podał swietym nawyżsſym/ y czás przysſedł/ á krolesthwo otrzymáli Swieci. A rzekł thák: Besthya czwarta/ krolestwo czwarte bedzie ná ziemi/ ktore wietse bedzie niż wsſystkie krolestwá/ á pożrze wsſtornka ziemie/ y potłocży y potrze ia. Ale dziesieć rogow onego krolestwá/ dziesieć krolow bedzie: á iny powstánie po nich/ á tenże bedzie mocnieyżsy niż pierwsſy/ y trzech krolow stłumi. A mowy przeciw Nawyżsſemu bedzie mowił/ y swiethe Nawysſego zetrze: y bedzie mniemiał żeby mogł odmienić czásy y práwá/ y beda wydáni wrece iego áż do czásu á czásow/ y do połowice czásu. Y osiedzie Sad/ áby byłá odietá moc/ y stártá/ ázeby zginał do końcá. A krolestwo/ y moc/ y wielkosć krolestwá/ kthora iesth pod wsſystkim niebem/ áby było dane ludu swietych Nawiżsżego: ktorego krolestwo/ krolestwo wiekuiste iest/ á wsſyscy krolowie beda mu służyć/ y beda mu posłusſni. Dotych miast koniec słowá. Ja Dániel wielcem sie myslámi swemi fráſował/ y oblicże moie zmieniło sie ná mnie/ ále słowo w sercu moim záchowałem.

Apoca: 13. & 17.

Zacha:

Danie: 2. Apoca: 1.

Lucæ. 1.

Cap: 8.

Widzenie o Báránie ze dwiemá rogámi/ y o Kozle o iednym rogu á pothym o czterzech/ kthory przemogł Báráná/ y wykład tego co sie przez nie rozumie.

TRzEciego roku krolowánia Krolá Báltházárá/ widzenie mi sie vkazáło: Ja Dániel/ potym com widział ná przodku widziałem w widzeniu moim gdym był ná zamku Susán/ kthory iesth w kráinie Elám: á widziałem w onym widzeniu iákobym był ná bronie Vlai. A podniosłem ocży moie/ y vyzrzałem: á ono Báran ieden stał przed Jeziorem/ máiac rogi wysokie/ á ieden wyżsſy niż drugi/ á kthemu rosł ku gorze. Potym widziałem Báráná rogámi miecacego przeciwko zachodowi y przeciwko Pułnocy/ y przeciwko Południu: á wsſystki bestyie niemogli sie mu oprzeć/ áni sie wyswobodzić z reki iego: y cżynił podług swey woley/ y vwielmożył sie. A

Danie:

Hiere: Ezech:

ia rozumiałem: Alić oto kozieł od kóz przychodził od Zachodu słońcá ná wierzch wszytkiey ziemie/ á nie tykał sie ziemie: ále ten kozieł miał rog známienity miedzy swemi oczymá. Y przyszedł áż do onego Báráná rogátego/ kthoregom był widział á on sthoi przed broną/ y zábieżał sie nań co mogł ná wiecższym pedem swoim. A gdy sie przybliżył do Báráná/roziadł sie nań/ y vderzył Báráná: y starł dwá rogi iego/ y nie mogł sie mu Báran sprzećiwić: A gdy rzućił nim ná ziemie/ potłoczył go/ á żaden niemogł Bárana wybáwić z reki iego. Tedy on Kozieł od kóz stał sie wielkim bárzo: á gdy iuż vrósł/ złamał sie mu rog wielki/ y wyrosły czthérzy rogi pod nim ná czterzy wiáthry Niebieskie. A z iednego z tych wyszedł ieden rożek málutki: y stał sie wielki przećiwko połudnIu/ y przećiwko wschodu słońcá/ y przećiwko mocy. A zwielmożony iest áż do mocy niebieskiey/ y pozmiáthał z mocy y z gwiazd/ y potłoczył ie nogámi. A zwielmożył sie áż też przećiwko kriażećiu mocy: y odiął mu vsthawiczną offiáre/ y zrzućił miesce poświecenia iego. Ale moc daná mu iest przećiwko vstáwiczney ofiárze/ dlá grzechow: y porzucona bedzie prawda ná ziemi/ á bedzie czynił/ y pofortHuni mu sie.

Y vsłyszałem iednego z świetych mowiącego: á rzekł ieden Swiethy drugiemu: nie wiem ktoremu mowiącemu: Y dokądże (bedzie trwáć to) widzenie/ y vstáwiczna offiárá/ y grzech spustoszenia ktore sie stáło/ á Swiatnicá/ y moc bedzie podeptána? Thedy mu odpowiedział/ Aż do wieczorá y do zárania/ Dni Dwá Thysiące y trzystá: á bedzie Swiatnicá oczyśćiona.

Ale stáło sie gdym ia Dániel widział widzenie/ y dowiádowałem sie zrozumienia álić sthánęłá przedemna iákoby osobá męska. Y słyszałem głos męski miedzy Vlái: á wołał/ y rzekł: Gábryelu niech zrozumie ten to widzenie. Y przyszedł/ á stanął tuż blisko gdziem ia stał: A gdy przyszedł/ zlęknawszy sie vpadłem ná oblicze moie: y rzekł do mnie: Rozumiey synu człowieczy/ bo czásu dokonánia wypełni sie to widzenie. A gdy mowił do mnie/ padłem ná oblicze swe ná ziemie: tedy on tknął mie/ y posthá wił mie ná sthopniu moim/ y rzekł mi: Ja tobie vkaże ktore rzeczy máia być w ostátecznym czasie przeklectwá: Boć ma czás koniec swoy. Báran kthoregoś widział że ma rogi/ Krol Medski iesth/ y Perski: ále Kozieł od kóz/ Krol Grecki iest. A rog wielki ktory był miedzy oczymá iego/ tho iesth Krol pierwszy. A iż gdy sie ten złamał/ wyrosły czterzey miásto niego: czterzey Krolowie z narodu iego powstána/ ále nie w ie° mocy. A po krolestwie ich gdy rozrostą sie nieprawośći/ powstánie krol niewstydliwego oblicza/ á rozumieiacy zágadki/ y zmocni sie moc ie°/ ále nie swemi siłámi á wiecey niż kto może wierzyć/ wszytki rzeczy bedzie pustoszył/ y powiedzie mu sie to/ y vczyni. A pobije mocne/ y lud świetych według woley swoiey/ y bedzie zrzadzona zdrádliwość w ręce iego: á serce swe vwielmożył/ y w hoynośći wszystkich rzeczy/ pobiye wielu: Ták że y przećiwko Kriażećiu nád kriażety powsthánie: á krom reki starth bedzie.

A widzenie wieczor y rano/ kthore powiedziáne iest/ prawdziwe iest: Przetho thy widzenie náznácz bo po wielu dni bedzie. A ia Dániel zemdlałem y niemogłem przez dni: A gdym wsthał czyniłem spráwy krolewskie/ y zumiałem sie one° widzeniu/ á nie było ktoby mi wyłożył.

Cap: 9.

O pośćie y Modlitwie Dánielowey/ przy kthorey mowił snim Angioł/ y oznáymił mu że zás Jeruzálem miásto być zbudowáne y o siedmidziesiąt tegodni/ y o śmierći Chrystusowey/ y o spustoszeniu obrzydnośći w kośćiele.

W Jerwszego roku Krolá Dáryuszá syná Aswerusowego z plemieniá Medskiego/ ktory pánował nád krolestwem Cháldeyskiem: iednego roku krolestwá iego/ ia Dániel wyrozumiałem w kxięgach liczbe lath/ o kthorey stálá sie mowá Páńska do Jeremiaszá Proroká/ że sie miáły wypełnić spusthoszenia Jerozolimskiego siedmdziesiąt lat. Y obroćiłem oblicze swe do Páná Bogá mego/ ábych prosił y modlił sie w pośćiech/ y w worze/ y w popiele. Y modliłem sie Pánu Bogu memu/ y spowiádałem sie/ mowiąc: Pilnie ćie prosse Pánie Boże wielki y strászliwy/ ktory przystrzegasz vmowy y miłosierdzia/ tym ktorzi ćie miłuią/ á strzegą przykazánia thwego. Zgrzeszyliśmy/ niepráwośćiesmy czynili/ niepobożniesmy żyli/ y odstapiliśmy/ y vchylilismy sie od przykazánia y sądow thwoich Niebyliśmy posłuszni Prorokom sługam twoim/ ktorzy mowili w imie twoie Krolom nászym/ Kriażetom nászym/ oycom nászym/ y wszystkiemu ludu ziemie. Tobie Pánie spráwiedliwość: á nam záwsthydzenie oblicza/ iáko iest dzisieyszego dniá meżowi Judskiemu/ y obywátelom Jerosolimskim/ y wszemu ludu Jzráelskiemu/ tym kthorzy blisko są/ y tym ktorzy dáleko po wszthornkich ziemiách do ktorycheś ie wyrzućił dla niepráwośći ich/ w ktorych grzeszyli przećiwko tobie. Pánie/ nam zawstydzenie o-

Apoc: 13.

anie: 7. & 11. Mach: 1.

anie: 7. & 9.

Mach: 1.

2. Mach. 9. 2. Thes: 2.

Isaie. 2.

Danie: 5.

Hiere: 25. & 29.

2. Esd: 1. 4. & 9.

Baruch. 1.

Threno: 1.

bliczá/ krolom náſſym/ kriążętam náſſym/
y oycom náſſym / ktorzy zgrzeſſyli. Ale to
bie Pánu Bogu náſſemu miłoſierdzie y lu
toſć / iżeſmy odeſſli od ciebie/ á nieſłuchá
liſmy głoſu Páná Bogá náſſego / ábyſmy
chodzili w zakonie iego / ktory nam poſtá=
nowił przez ſługi ſwoie Proroki. A wſſy=
ſtek lud Iſráelſki przeſtąpił zakon twoy/ y
odchylilıſie áby nie ſłucháli głoſu twoiego:
y wypłynęło ná nas przekleſtwo y obrzy=
dzenie / kthore nápiſáne ieſth w kxięgách
Moiżeſſá ſługi Bożego / boſmy zgrzeſſyli
przećiwko niemu. A mocnie poſtáwił ſło=
wá ſwoie ktore mowił ná nas/ y ná kxiąże=
tá náſſe ktorzy nas ſądzili/ że był miał przy
wieść ná nas wielkie złe / iákowe nigdy
nie było pod wſzyſtkiem Niebem / ták iáko
ſię y ſtáło w Ieruzálem. Iáko opiſáno ieſt
w zakonie Moyżeſſowym/ thá wſſelka zła
rzecż przyſſłá ná nas: á nie proſilichmy obli
cżá twego Pánie Boże náſſ ábychmy ſie
náwroćili od nieprawośći náſſych / á żeby
ſmy rozmyſláli prawdę twoię. A cżuł Pan
nád złośćią náſſą / y przywiodł ią ná nas:
Sprawiedliwy Pan Bog náſſ / we wſſyſt
kich vczynkach ſwoich ktore vczynił: Bo=
ſmy nie ſłucháli głoſu iego. A teraz Pánie
Boże náſſ / ktoryś wywiodł lud ſwoy z zie
mie Egipſkiey w mocney rece / á ſpráwi=
leś ſobie imie według dniá dziſieyſſego /
zgrzeſſylichmy / nieprawośćieſmy pobro=
ili Pánie przećiwko wſſelkiey ſprawiedli=
wośći thwoiey. Proſſe pilnie niech ſie od
wroći gniew twoy / y popędliwość twoiá/
od miáſtá twego Ieruzálem / y od twey go
ry Swietey. Boć dla grzechow náſſych / y
dla nieprawośći oycow náſſych / Ieruzá=
lem y lud twoy / ná poſmiech ſą wſſyſthkim
około nas. Przetoż teraz wyſłuchay Boże
náſ modlitwę ſługi twe° / y proſby iego: á
vkaż oblicże ſwoie nád Swiątnicą twoią
kthora ieſt ſpuſthoſſoná dla ćiebie ſámego.
Nákłoń Boże moy vchá twego / á vſłyſz: o=
tworz ocży twoie / á obácż ſpuſtoſſenie ná=
ſze / y miáſto nád ktorym wzywáne ieſt imie
twoie. Abowiem nie w ſprawiedliwoś=
ćiach náſſych rozpoſtrzamy proſby náſſe
przed oblicżem twoim / ále w lithośćiách
twoich mnogich. Wyſłuchay Pánie / day
ſie vbłágáć Pánie: obácż á vcżyń / nie omie
ſſkaway ſam dla ſiebie Boże moy: bo imie
twoie wzywáne ieſt nád miáſtem y nád lu=
dem twoim.

2. Petri. 1.
Zacha: 7.
Deute: 27. & 28.
Baruch. 2.
Baruch. 2.

A gdym ieſſcże thego domawiał / á mo=
dlitem ſie / y ſpowiádał grzechow moich / y
grzechow ludu moiego Iſráelſkiego / y prze
kładałem proſby moie przed oblicżnośćią
Bogá moiego / zá gorą świetą Bogá mo=
iego: ieſſcżem domawiał ná modlitwie mo
iey / álić oto mąż Gabriel / ktoregom był wi
dział w widzeniu przy pocżątku / prętko le
cąc dotknął ſie mnie cżáſu offiáry wiecżer
ney. Y vcżył mię / á mowił mi / y rzekł: Dá
nielu / terazem wyſſedł ábym ćie náucżył /
ażebyś rozumiał. Z pocżątku modlitw two
ich wyſſłá ieſth mowá: á ia przyſſedłem á=
bym ći okazał / bo ieſtheś mąż żądz: ále thy
pilnie bácż ná moie mowę / á zrozumieway
widzenie.

Siedmdzieſiąt tegodni vkrocone ſą nád
ludem thwoim / y nád ſwiethym miáſthem
twoim / áby ſie dokonáło przeſthepſtwo / á
grzech áby wziął koniec / á żeby byłá zgłá=
dzoná nieprawość / á byłá przywiedzioná
ſpráwiedliwość wiekuiſta / á żeby ſie ſpeł=
niło widzenie y proroctwo: y áby był pomá
zan Swiety nád ſwietymi. A ták wiedz y
pilnie obácż od wyśćiá mowy áby záſie by
ło zbudowane Ieruzálem áż do Kryſtuſá
wodzá / tegodniow ſiedm / y tegodniow
ſześćdzieſiąt y dwá będzie: y záſie będzie vli
cá zbudowaná / y muri w krotkośći cżáſow
A po ſſeśćdzieſiąt y dwu tegodni / będzie zá
bit Chryſtus: y nie będzie iego lud ktory ſie
go ma záprzeć. A miáſto y ſwiątnicę roſſi
pie lud z wodzem przyſſłym: á koniec iego
zpuſtoſſenie / y po ſkońcżeniu woyny poſtá=
nowione ſpuſtoſſenie. A potwierdzi vmo
wę wielom przez ieden Tydzień: á w poł
thegodniá vſtánie offiárá y obiáthá chle=
bowa: á będzie w kośćiele obrzidność ſpu=
ſtoſſenia: y áż do ſkońcżeniá y do końcá bę=
dzie trwáć ſpuſtoſſenie.

Danie: 7 & 8.
1. Par: 36
1. Eſdræ. 1
Ioan: 11.
Matth: 24
Macha: 13

Cap: 10.

Dániel cżáſu poſtu ſwego / widział męzá w dziw=
nym odzieniu / ktory mu przyſſłe rzecży okazał y po=
ſilił go / y oznaymił mu o kxiążęciu Greckim y Per=
ſkim.

TRzećiego roku krolowánia Ci
ruſá Krola Perſkiego / obiá=
wione ieſth ſłowo Dánielowi
ktory miał przezwiſko Báltá=
zár / á ſłowo prawdziwe / y
mocność wielka: y porozumiał mowę / bo
wyrozumienia potrzebá w widzeniu. W
one dni ia Dániel płákałem y byłem żáło=
ſnym przez trzy tegodnie / nieiadłem chle=
bá chutliwego / áni mięſo áni wino poſtá=
ły w vſtách moich / ále ánim oleykámi był
pomázan: áż wyſſły á ſkońcżyły ſie dni
trzech niedziel. A w dzień cżwarty y dwu=
dzieſthy pierwſſego mieſiącá / byłem przy
wielkiey rzece / ktora ieſt Thygris. Y pod=
nioſłem ocży moie / á vyźrzałem: A oto mąż
ieden odziany lniánemi ſzatámi / y biodrá
iego przepáſáne złothem rydzym / á ćiáło

Danie: 1 & 2.
Danie:
Apoca:

iego iákoby Chryſolith/ á oblicze iego iáko
poſtáć błyſkáwice/ y oczy iego by kágániec
gorąiący: á rámioná iego/ y te rzeczy ktore
ſą ná ſpodek áż do nog/ iákoby oſobá miedźi
roſpaloney: y głos mow iego iáko głos mno-
ſtwá. A widziałem ia Dániel ſam tho wi-
dzenie: ále meżowie kthorzy byli przy mnie
nie widzieli/ ále ſtrách wielki przypadł ná
nie/ y vćiekli do ſkrytośći. A ia ſam zoſthá-
wiony/ widziałem tho wielkie widzenie: y
nie zoſtáłá we mnie śiłá/ ále y twarz moiá
odmieniłá ſie ná mnie/ y vwiedłem/ y nie-
miałem w ſobie żadney śiły. Y vſłyſſałem
głos mow iego: á vſłyſſawſſy leżałem ſtru-
chláły ná oblicze moie/ á twarz moiá przy-
poiłá ſie k źiemi. A oto reká dotknełá mie/
y poſtáwiłá mie ná koláná moie/ y ná człon
ki rąk moich.

Dnie: 3.
Apo: 9.
Dnie: 10.
Luki: 19.

Y rzekł do mnie: Dánielu/ meżu żądośći
rozumiey te ſłowá kthore ia mowie do ćie-
bie/ á ſtoy ná ſtopniu ſwym: bom teraz ieſt
poſłan do ćiebie. A gdy mi rzekł the ſłowá/
ſtałem drżąc. Y rzekł do mnie: Nieboyſie
Dánielu: bo od pierwſſego dniá kthoregoś
przyłożył ſercá twego ku wyrozumieniu/
ábyś ſie dręczył przed oblicznośćią Bogá
thwego/ wyſłucháne ſą ſłowá twoie/ á iá
przyſſedłem dla mow twoich. Ale Kśiąże
kroleſtwá Perſkiego/ przećiwiło mi ſie ie-
den y dwádzieśćiá dni: á oto Michał ieden
z kśiążąt pierwſſych/ przyſſedł mi ná rátu-
nek/ á iam zoſtał tám v Królá Perſkiego.
A przyſſedłem ábym ćie náuczył/ tych rze-
czy ktore máią przyść ludu twemu w oſtá-
teczne dni: bo ieſſcze widzenie (rośćiągnie
ſie) ná wiele dni. A gdy mi mowił tymi ſło
wy/ ſpuśćiłem thwarz ſwą k źiemi/ á mil-
czałem. Y oto iákoby podobieńſthwo ſyná
człowieczego dotkneło ſie wárg moich: A
otworziwſſy vſtá ſwe mowiłem/ y rzekłem
do onego ktory ſtał przećiwko mnie: Pá-
nie moy z widzenia ćiebie rozſtąpili ſie ſtá
wy moie/ y nic we mnie śił nie zoſtháło.
A iákoſzby mogł ſługá Páná moiego/ mo-
wić z Pánem moim? Bo nic we mnie śił
nie zoſtáło/ ále y tchu mi iuż nieſtáwa. Te
dy záś dothkneło ſie mnie iákoby widzenie
człowiecze/ y pośiliło mie/ á rzekło: Niech
ćiey że ſie bać meżu pożądliwośći/ pokoy to
bie: pośilayſie/ á bądź duży. A gdy mowił
ſemną/ zmogłem/ y rzekłem: Mow Pánie
moy boś mie pośilił. Y rzekł: Wieſz że ty cze
mum ia przyſſedł do ćiebie? A teraz ſie wro
ce/ ábym ſie potykał z kśiążęćiem Perſkim.
A ták gdym wychodził/ vkázáło ſie Kśiąże
Greckie przychodzące. Wſſákoż iednák z-
wiáſtuie thobie co iáſno á iáwno ieſt w pi-
ſmie prawdy: á żaden nie ieſth pomocni-
kiem moim w tych wſſyſtkich rzeczach/ ie-
dno Michał Kśiąże wáſſe.

Dnie: 9.
1. Theſ: 2.
Iude. 5.
Dnie: 12.
Dnie: 9.

Cap: 11.

Proroctwo o Krolu Perſkim y Greckim/ o woy-
nách miedzy Krolmi od Południá y od Pułnocy/ y
o Krolu ktory ſobie niebedzie ważył Bogá nád Bo-
gi/ á kthore kráiny pod nim będą/ y kthore go nie-
przyimą.

A Iá od pierwſſego roku Dári-
uſá Medſkiego ſtałem o to áby
był pośilony y zmocniony. Y te
raz powiem ći prawdę. Otho
ieſſcze trzey krolowie będą pá-
nowáć w źiemi Perſkiey/ á czwarty będźie
vbogácony bogáctwy bárzo wielkiemi nád
wſſyckie inne: á gdy ſie zmocni bogácthwy
ſwemi/ podwiedzie wſſytkie przećiwko kro
leſtwu Greckiemu. Ale powſtánie krol mocny
y będźie pánował mocą wielką: y vczyni co
mu ſie będźie podobáło. A gdy ſtánie będźie
kroleſthwo iego ſtárte/ y rozerwie ſie ná czte
rzy wiátry niebieſkie: ále nie miedzy potom
ki iego/ áni według mocy iego ktorą on pá
nował. Bo rozedrze ſie kroleſtwo iego też
y miedzy obce/ procz thych. Y zmocni ſie
Krol od Południa/ y (ieden) z Kśiążąt ie
go: y będźie (drugi) mocnieyſſym niż on/
y będźie pánował páńſtwem: bo mnogie pá
nowánie iego. Y po ſkończeniu lát/ ſprzy-
myrzą ſie: á corká królá od Południa/ przyi
dźie do królá od Pułnocy iednáć przyiaćiel
ſtwo/ á nie otrzyma mocnośći rámienia/
áni będźie ſtáć naſienie iey: á będźie y ſámá
wydana/ y ći co ią przywiedli/ młodźieńcy
iey/ y ktorzy ią pośiláli w czáſiech. A wſtą
pi ná Kroleſthwo ieden z płodu korzeniow
iey/ y przyćiągnie z woyſkiem/ á wtárgnie
do kráiny królá z Pułnocy: á będźie ich źle
vżywał/ y odźierży. Nád to y Bogi ich/ y
ryte obrázy ich/ też y naczynie koſſtowne ze
złothá y ſrebrá/ poimáne powiedzie do E-
giptu: on przemoże przećiwko krolowi od
Pułnocy.

Danie: 7.
& 8.
1. Mach: 1.

Y wnidźie do kroleſthwá krol od Połu-
dnia/ á wroći ſie do źiemie ſwoiey. A ſyno
wie iego będą wyzwáni/ y zbiorą wielkość
záſtępow mnogich: y przyidźie poſpieſzáiąc
ſie/ y zábieráiąc: á wroći ſie/ y będźie po-
budzony/ y potka ſie z mocą iego. A wyzwá
ny krol od Południa wyćiągnie/ y będźie bo
iował przećiwko Krolowi Pułnocnemu/
á przygotuie mnoſtwo ſilne/ y będźie wy-
dáne ono mnoſtwo w ręce iego. A weżmie
mnoſtwo ono/ y podnieſie ſie ſerce iego/ y
porázi wiele thyſiącow: ále nieprzemoże.
Bo obroći ſie Krol od Pułnocy/ y zgotuie
mnoſtwo dáleko więtſſe niż pierwey: A ná
oſtátku czáſow y lat/ przyidźie ſpieſſąc ſie z
wielkim woyſkiem/ y z bogáctwy wielkiemi

3. Macha:

1. Mach: 1.

A w one czásy powstána mnodzy ná Kro
lá od Poludnia: Synowie też przesthepni=
kow ludu twego podniosa sie / áby wypel=
nili widzenie / y vpádna. Thedy przyidzie
Krol od Pulnoci / y nánosi grobla / á dobe
dzie miasth co obronnieysszych: á rámioná
Poludniowe nie znossa: Y powstána wy=
bráni iego áby mu sie opárli / ále nie bedzie
mocy. A przyssedssy vczyni s nym to co sie
mu bedzie zdáło / á nie bedzie ktoryby sie zá
stáwył obliczu iego. Y sthánie w ziemi za=
cney / á bedzie w rece ie° skázoná. Y ná to
sie vda áby mogł dość ku dzierżáwie wssyt.
kiego Krolestwá iego: á dobre rzeczy vczy
ni snym: á corke mewiásth dá mu / áby ie
wywroczył: á nie ostoisie / áni iego bedzie.
Y obroći oblicze swe ku wyspom / y dosthá
nie wielu: y każe vstáć kriażećiu zelżiwo=
śći swoiey / á sromotá iego nań sie obroći.
Y obroći oblicze swe ku Páństhwu ziemie
swey / á potknie sie / y vpadnie / á nie bedzie
nálezion. A stánie ná iego mieyscu náspro
stnieyssy / y nie godzien dostoieństwá Kro=
lewskiego: y w krotkich dniach bedzie stárt
nie w pirzchliwośći / áni ná boiu. Y stánie
ná iego mieyscu wzgárdzony / á nie bedzie
mu dáná cześć Krolewská: A prziydzie po
táiemnie / y otrzyma Krolestwo zdráda. A
rámioná boiuiacego beda zwalczone od o
blicza iego / y beda sthárte: nádto y Wodz
przymierza. A po przymierzu / zdráde nad
nym vczyni: y przyćiagnie / y wygra bitwe
w małym poććie ludu. Y do obfitych y bo=
gátych miast wnidzie: A vczyni czego nie
czynili oycowie iego / y oycowie oycow ie=
go: Wydartki / y korziśći / y bogáctwá ich
rozmiece / á przećiwko námocznieyssym my
slam / weźmie przed sie ráde: á to áż do czá
su. Y wzbudzi sie moc iego / y serce iego /
przećiwko krolowi od Poludnia w woysku
bárzo wielkim. A Krol od Poludnia be=
dzie ná woyne wyzwány mnogiemi pomo=
cámi / y bárzo mocnemi: ále nie stána: bo
wezma przećiwko nie^v ráde. A ći co snym
chleb iedza / tedy go zetra y woysko iego be
dzie záthłumione: á pádna zábitych bárzo
wiele. Dwu też Krolow serce bedzie pocho
pne ná tho áby zle czynili / á przy iednymże
stole beda kłamstwo mowić / á tego niedo=
każa: bo iesscze koniec (odwlecze sie) ná in
ny czás.

2. Mach: 5.

Y wroći sie do ziemie swoiey z wielkiemi
bogáctwy: á serce ie° przećiwko testámen
towi świetemu / y vczyni / á wroći sie do zie
mie swoiey. Ná złożony czás wroći sie / y
przyidzie ná południe: á nie bedzie pirwsse
mu podobne poślednie. Y przyida nań o=

Nume: 24.

krethy / y Rzimiánie / á bedzie poráżon / y
wroći sie / á bedzie sie zárł ná testháment
Swiatnice / y vczyni: A wroći sie / y bedzie
myslił przećiwko tym ktorzy opuśćili testá
ment Swiatnice. A rámioná s niego stać
beda / y splugáwia Swiatnice możnośći /
y zgładza vstáwiczna ofiáre: y dádza obrzy
dność w spustossenie. A bezbożni przećiw
ko testámenthowi beda sie okázowáć zdrá
dliwie: ále lud kthory zna Boga swego /
otrzyma y vczyni.

A vczeni miedzy ludem / beda náuczáć
wielu: á pádna od mieczá / y od płomienia
y w wiezieniu / y w drápiestwie dni. Y gdy
iuż vpádna / beda podźwygnieni pomoca
máluthka: y przythula sie ku nym mnodzy
zdrádliwie. Y z vczonych niektorzy pádna
áby byli wypláwieni / y wybráni / y wybiele
ni áż do czásu zámierzonego: bo ieszcze iny
czás bedzie. Y vczyni Krol według woli

2. Tessa: [illegible]

swoiey / y wyniesie sie / y vwielmoży sie prze
ćiwko wsselkiemu Bogu: Y przećiwko Bo
gu nád Bogi bedzie mowić wielmożne rze
czy / y bedzie sie mu zdárzyło / áż sie wypełni

Apoca: [illegible]

gniew: bo sie sthało záiste zámierzenie. A
Bogá oycow swoich nie bedzie miał ni zácz:
y bedzie w żadliwośćiách niewieśćiech / á=
ni bedzie dbał ná żadnego Bogá: bo prze=
ćiwko wstorniemu powstánie. Ale Bogá
Máozym ná mieyscu swoim ććić bedzie: á
Bogá ktorego nieználi oycowie iego / be=
dzie ććył złothem / y srebrem / y kámieniem
drogiem / z rzeczámi kosstownemi. Y vczy
ni áby obstálował Máozymá z Bogiem cu
dzym ktorego nie znał / á rozmnoży sławe /
y da im moc w wielu rzeczách / á ziemie roz
dzieli dármo. A czásu zámierzonego bedzie
przećiwko niemu walczył Krol od Polu=
dnia: y przyidzie iáko burzá przećiw nie^v
krol Pułnoczny / ná woziech y z iezdnymi /
y z wielkym woyskiem ná morzu / y wćia=
gnie do ziemie y zetrze y przeydzie. Y wni
dzie do ziemie sławney / á mnodzy vpádna:
Ale the tylko sáme záchowáne beda od reki
ie° / Edom / y Moáb / y kriażetá synow Am

Apoca: [illegible]

monowych. A śćiagnie reke swoie ná zie=
mie: y ziemia Egiptu nie vydzie. Y bedzie
pánowáć nád skárby złothá y srebrá / y nád
wssystkiemi rzeczámi kostownemi Egipth
skiemi. Przez Libia też y ziemie Murzyń
skie przeydzie. A sławá zásmući go od W=

Apoca: [illegible]

schodu słońcá y od Pułnocy: y przyidzie w
mnostwie wielkim / áby sthárł y zbył wie=
lu. Y postáwi námiot swoy Apádnu mie=
dzy Morzámi / ná gorze záwołáney y świe
tey: á przyidzie áż ná wierzch iey / á żaden
nie bedzie go rátował.

Apoca: [illegible] & 20.

Cap: 12.

O zmartwych wſtániu złich y dobrych / o iáſnoſći vczionych y tych ktho rzy innych vcza co dobrego / y o zápieczetowániu xiąg áż do czáſu.

Apoca: 19. Matth: 24.

KEdy ná then czás / powſthánie Michał Xiąże wielkie / ktory ſtoi zá ſyny ludu twego / y przyidzie czas / iáki ieſzcze nie był od onad iáko narody być poczęły / áż do tego czáſu. A ná on czás będzie lud twoy zbáwion / kożdy ktory będzie náleziion nápiſány w xiegach. A mnodzy z tych ktorzy ſpią w prochu ziemſkim / ockną: iedni ku żywotowi wiecznemu / á drudzy ná vrągánie áby ie widzieli záwżdy. A ktorzy vczeni będą / będą ſie łſnąć iáko bláſk vtwierdzenia niebieſkie°: á ći co ku ſpráwiedliwośći wyuczáią wielu / iáko gwiazdy ná wieczne wiecznośći. Ale ty Dánielu zámkni mowy / á zápieczętuy xiegi áż do czáſu zámierzonego: Mnodzy przeydą / á będzie rozmáita vmieietność.

Ioan: 5. 1. Cor: 15. Matth: 13.

Y vyzrzałem ia Dániel / á oto iákoby ini dwá ſtali: ieden ſtey ſtrony ná brzegu v rzeki / y drugi z oney ſtrony ná drugim brzegu rzeki. Y rzekłem onemu mężowi ktory był obleczony we lniáne odzienie / ktory ſthał nád wodámi rzecznemi / Kiedyż będzie koniec tym dziwom? Y ſłyſſałem mężá ktory był obleczony w ſſáty lniáne / ktory ſtał nád wodámi rzecznemi / gdy podnioſł práwą y lewą rękę ſwą ku niebu / y przyſiągł ná żywiącego ná wieki / iż do czáſu á czáſow / y połowice czáſu. A gdy ſie ſkończy roſproſſenie ręki ludu świętego / tedy ſie wypełnią te wſſytkie rzeczy. A ia ſłyſſałem / á nie rozumiałē. Y rzekłem: Pánie moy coż będzie potym? Y rzekł: Idź precz Dánielu: boć zámknione ſą y zápieczęthowáne te mowy / áż do zámierzonego czáſu. Będą obráni y wybieleni / y iáko ogień będą probowáni mnodzy: A niepobożnie będą czynić niepobożni / áni zrozumieią wſſyſcy nielutośćiwi y niepobożni: Ale vczeni ći porozumieią. A od tego czáſu gdy odięta będzie vſtáwiczná obiáthá zbożna / á będzie położona obrzydność w ſpuſtoſzenie: dni tyſiąc / dwieśćie y dziewięćdzieſiąt. Błogoſłáwiony ktory doczeka á doydzie do tyſiącá trzech ſet y trzydzieśći y pięći dni. A ty Dánielu idź do zámierzone°: y będzieſz odpoczywał / á ſtał w loſie twoim / ná końcu dni.

Apoca: 6. Apoca: 10. Apoca: 11. & 12. Matth: 13. Matth: 10. & 24.

Słowá S: Ieronimá

Aż do thąd Dánielá w Żydowſkim czytamy / co niżey nápiſano áż do końcá xiąg / z Theodocionowego wykłádu wyłożono ieſt.

Hiſthorya cnotliwey niewiáſty Zuzánny.



Cap: 13.

Dwá ſtárcowie niecnotliwi/ zápalili ſie ku cnothliwey Zuzánnie/ á gdy iey doſtáć nie mogli/ potwárz o cudzołoſthwo ná nie włożyli/ á gdy ia iuż ná ſmierć wiedziono/ Pan Bog ia wyſłuchał/ á przez dziecie Dánielá ſtárce o ſmierć przypráwił.

A Był mąż ktory mieſzkał w Bábilonie/ imie iego Joácim: ten poiał ſobie żone imieniem Zuzánne corke Helchiaſſowe/ bárzo piekna/ á bogoboyna: Bo rodzicy iey iż byli ſpráwiedliwi/ wychowáli á przyuczili corke ſwa podług zakonu Moizeſſowego. A był ten Joácym bárzo bogáthy/ y miał ſad bliſko domu ſwego: tám do niego ſchodzili ſie Zydowie/ przeto że był zacnieyſſy á poczciwſſy ze wſſyſtkich.

Y poſtánowiono dwu ſtárcow Sedziámi ná on rok/ o ktorych mowił Pan/ iż wyſſłá niepráwość z Bábilonu od ſtárſſych ſedziow/ ktorzi ſie zdáli rzadzić lud. Ci czeſto przychadzáli do domu Joácymowego/ á do nich przychadzáli wſzyſcj ktorzy mieli ſady. A gdy ſie lud rozchodził po południu/ wchadzáłá Zuzánná/ y przechadzáłá ſie w ſadzie meżá ſwego. Y widáli ia ſtárcowie ná káżdj dzień wchodzaca/ y przechodzaca ſie/ tedy ſie zápalili w żadliwośći iey. Y wywrocili rozum ſwoy/ á ſpuśćili oczy ſwoie áby nie widzieli Niebá/ áni pámietáli ná ſady ſpráwiedliwe. Byli tedy obá zránieni miłośćia iey/ áni ſobie oznáymili zobopolnie bolesći ſwoiey: bo ſie wſthydzili oznáymić ieden drugiemu pożadliwośći ſwoiey/ chcac kożdy ſnich nierzad ſnia popełnić. Y przyſtrzegáli ná káżdy dzień tym pilniey chcac ia widzieć. Y rzekł ieden ku drugiemu/ podzmy do domu/ bo iuż godziná obiednia ieſt. A wyſſedſſy rozeſſli ſie od ſiebie. A gdy ſie zás wrocili zeſſli ſie poſpołu: y dowiádu iac ſie ieden od drugiego przyczyny/ wyználi ſie ſobie o żadliwość ſwoie: thedy weſpołek złożyli czás/ gdyby ia mogli zeyść ſáme.

Y ſtáło ſie gdy iuż pilnowáli dniá ſłuſzne go/ weſſłá ná ten czás iáko wczorá y trzeciego dniá/ thylko ze dwiemá ſámemi dzieweczkámi/ y chćiáłá ſie omyć w ſádzie/ bo było wielkie goraco: á nie było tám nikogo procż dwu ſtárcow vkrytych y wypátruiacych ia. Tedy rzekłá do dzieweczek: Przynieśćie mi oleyku y mydłá/ y drzwi v ſádu zámknićie/ że ſie zmyie. A ony vczyniły ták iáko im przykázáłá: y zámknely drzwi v ſádu/ á wyſły tylem/ áby przyniosły to co byłá roſkazáłá. A nie wiedziáłá że ſie ſtárcy w ogrodzie vtáili. Y gdj iuż wyſſły dzieweczki/ powſtháli dwá ſtárcowie/ y przyſkoczyli ku niey/ y rzekli: Oto drzwi v ſádu zámknione ſa/ á żadny nas nie widzi á mj w pożadliwośći twey ieſteſmy: á przetho przyzwol nam á badz nam ku myſli. Co ieſli nie zechceſz/ powiemy przećiwko tobie ſwiádectwo/ że był ſtoba młodzieniec/ á z tey przyczyny wyſłáłáś od ſiebie dzieweczki. Weſthchnełá Zuzánná: á rzekłá/ Śćiſk ná mie theraz ze wſzad/ bo vczynieli to/ ſmierć mi płáci/ nie vczynieli nie vyde rak wáſſych. Ale lepiey mi ieſt bes tey ſpráwy wpáść w rece wáſſe niżli zgrzeſſyć przed oblicznośćia Páńſka. Y krzyknełá głoſem wielkim Zuzánná: záwołáli też y Stárcowie przećiwko niey. Tedy przybieżał ieden do drzwi ſádowych/ y otworzył. A gdy vſłyſzeli wołánie czeladniká domowego w ſádu/ werwáli ſie thylem áby obaczyli co by to było. A gdy oni ſtárcowie powiedáli/ wſtydzili ſie ſłudzy bárzo: bo nigdy nie byłá tákowa powieść o Zuzánnie.

Stał ſie tedy dzień iutrzeyſzy. A gdy ſie zſzedł lud do meżá iey Joácymá/ przyſli/ y oni dwá Stárcowie pełni niepráwego myſlenia przećiwko Zuzánnie/ áby ia ſtrácili. Y rzekli przed ludem/ Poſlićie po Zuzánne corke Helciaſſowe żone Joácimowe. A wnet poſłáli. Y przyſſłá z rodzicámi ſwemi y ſyny/ y ze wſztornkiemi przyrodnemi ſwemi. Ale Zuzánná byłá roſkoſzna bárzo/ y piekney oſoby. Tedy ći niecnotliwi kazáli áby byłá odkryta/ bo ſie byłá záwiłá/ áby ácz nie ále wżdy ták naſyćili ſie pieknośći iey. A ták płákáli przyiaćiele iey/ y wſzyſcy kthorzy ia ználi. Stánawſzy tedy oni dwá Stárcowie w pośrzodku ludu/ położyli rece ſwoie na głowie iey. Ktora płácząc weyzrzáłá w niebo. Bo ſerce iey miáło dufánie w Pánie. Y ieli mowić Stárcowie/ Gdyſmy ſie przechodzili w ſádzie ták ſámi/ weſſłá też tá ze dwiemá dzieweczkámi: y zámknełá o ſobie drzwi v ſádu/ á odeſłáłá od ſiebie dzieweczki. Y przyſzedł do niey młodzieniec ktory ſie był vkrył/ y czynił ſnia co chćiał. Ale my bedac w kaćie w onym ogrodze/ widzac tákowa niepráwość/ przyſkoczyliſmy do nich y widzielichmy że z ſoba rozpráwe mieli. A onego nie mogliſmy záiſthe poimać/ bo był mocnieyſzym niżli my: y otworzywſſy ſobie drzwi wyſkoczył: á te gdyſmy vchwyćili pytálichmy iey coby to był zá młodzieniec/ á niechćiáłá nam powiedzieć. Tey rzeczy my ieſtheſmy ſwiádkowie. Vwierzyło im mnoſtwo/ iáko Stárſſym y Sedziom ludu: y potepili á zdáli ia ná śmierć.

Exodi. 2.
2. Reg: 11.
2. Reg: 24
Leuiti: 24

Tedy

Tedy zawołáłá głosem wielkim Zuzánná/ y rzekłá: Boże wieczny/ kthory iesthes thájemnych rzeczy poznáwáczem/ kthory wieß wſſyſtko pierwey niż ſie ſthánie/ thy wieß żeć fáłſſywe świádectwo wydáli przećiwko mnie: á oto ia vmieram/ gdyżem nic z tych rzeczy nieuczyniłá/ kthore ći ná mie niecnotliwie zmyślili á złożyli/ y wyſłuchał Pan głos iey.

A gdy ią iuż wiedziono ná śmierć/ wzbudził Pan duchá świethego dziećiećiá młodziuchnego/ kthoremu imie Dániel: Y záwołał wielkim głosem/ Czyſthym ia ieſt od tey krwie. Y obroćiwſſy ſie wſſyſtek lud do niego/ rzekł: Co to ieſt zá mowá ktorąś ty mowił? Kthory ſthoiąc w pośrzodku ich/ rzekł: Thákeśćie ßáleni ſynowie Iſráelſcy/ nierozſądziwſſy/ áni ſie prawdy dowiedziawſſy/ zdáliśćie ná śmierć corkę Iſráelſką?

Reg:3.
Ior:10.

Wroććie ſie záś do Sadu/ boć fáłſſywe świádectwo mowili przećiwko niey. Wroćił ſie thedy lud z pośpiechem/ y rzekli mu ſtárcowie: Podź/ á śiadź miedzy námi/ á okaż nam to: ponieważ ći dał Bog cześć ſtárośći. Y rzekł do nich Dániel: Rozłączćie ie dáleko iednego od drugiego/ á rozſądze ie. A gdy odłączeni byli ieden od drugiego/ przyzwał iednego ſnich/ y rzekł do niego: Záſtárzáły we złych dniach/ teraz przyſſły grzechy twoie (ná iáwią) kthoreś przed tym dziáłał/ ſądząc ſądy nieſpráwiedliwe/ niewinne tłumiąc/ á wypuſſczáiąc winne/ gdyż Pan mowi: Niewinnego y ſpráwiedliwego niezábijeß. A ták teraz ieſliś ią widział/ powiedz pod ktorymeś ie drzewē widział rozmawiáiące ſpołu? On odpowiedział/ pod Málina. Thedy rzekł Dániel: Práwieś czyśćie złamał ná ſwą ßyię: Bo oto Anioł Páńſki wziąwſſy od niego ſentencyą/ rozethnie ćie ná poły. A kazawſſy themu precż/ kazał przyść drugiemu/ y rzekł mu: Náſienie Chánáneyſkie á nie Iudſkie/ piękność ćie vwiodłá/ á żądza wywroćiłá ſerce twoie: Tákeśćie czynili corkam Iſráelſkim/ á one boiąc ſie pełniły wolą wáſſę: ále corká Iudſka nie wyćierpiáłá niecnoty wáſſey. Przetoż teraz powiedz że mi pod ktorym drzewem záchwyćiłeś ie mowiące z ſobą? On powiedział/ pod Śliwą. Y rzekł mu Dániel: Dobrześ złamał y thy ná głowę ſwą: bo oto czeka Anioł Páńſki kthory ma miecż/ áby ćie nápoły rośćiął/ á żeby was pobił.

Reg:3.

Exodi.23.
Prove:17.

A thák krzyknął wſſyſtek zbor ludzi głoſem wielkim/ y dziękowáli Bogu kthory zbawia te co w nim nádzieię máią. Y powſtáli przećiwko onym dwiemá ſtárcom/ bo ie był Dániel doſſedł á przekonał z vſt ich/ iż fáłſſywe świádectwo mowili/ y vczynili im thák iáko oni byli źle vczynili przećiwko bliźniemu/ áby vczynili według zakonu Moizeſſowego: y zábili ie. A wyſwobodzoná ieſt krew niewinna w on dzień. A Helcias záś y żoná iego chwalili Bogá zá corkę ſwą Zuzánnę/ z Ioácymem mężem iey/ y ze wſſyſtkiemi przyrodnemi: że ſie nienáláżłá w niey rzecz thák ſproſna. A Dániel ſtał ſie wielkim przed oblicznośćią ludu od onego dniá ná potym. A Krol Aſthyáges przyłożon ieſth do oycow ſwoich/ y przyiął Cirus z Perſyey kroleſtwo iego.

Deute:19
Prove:19.

Hiſtorya o Belu y o Smoku.

Cap: 14.

Dániel Belá Báłwaná ſkáził / Smoká zábił / y wrzucon do Lwicy iámy. Tam przyniosł mu Abákuk obiad/ potym záś ſtámtąd wyćiągnion.



A Dániel śiadał z krolem zá ſtołem/ y był wećći nád wſſyſtkie przyiaćiele iego. Był theż Báłwan v Babilończykow imieniem Bel: y wydawano nań ná káżdy dzień/ białey mąki owánaśćie miar/ á owiec czterdzieśći/ y winá dzbanow ßeść. Krol theż ććił go/ y chadzał ná káżdy dzień cześć á chwałę mu czynić: ále Dániel czynił modłę Bogu ſwemu. Y rzekł do niego Krol: Czemu ty niedawaß chwały Belowi? On odpowiádáiąc rzekł mu: Bo nie ććię Báłwánow ręką vczynionych/ ále Bogá żywego/ ktory ſtworzył Niebo y ziemię y ma moc nád wſſelkim ćiáłem. Y rzekł Krol do niego: Nie zdać ſie Bel być Bogiem żywym? coż zá niebaczyß iáko wiele zjádá y wypija ná káżdy dzień? Y rzekł Dániel vśmiecháiąc ſie. Nie myl ſie Krolu/ boć ten ieſt we wnątrz

Deute: 6.
Matth: 4

glimány/ á zwierzchu miedziány/ á nigdy

Eccleci:30.

nic nieiada. Y rozgniewawszy sie Krol/
przyzwał kápłanow iego/ y rzekł im: Nie-
powiećieli mi kto tho iest co ziada ten ták
wielki nakład/ pomrzećie. Ale iesli to oká-

Leuiti:24.

żećie/ że tho Bel ziada/ vmrze Dániel: iż
bluźnił przećiw Belowi. Y rzekł Dániel
krolowi: Stań sie według słowá twego. A
było kápłanow Belowych siedmdziesiath/
wyiawszy żony/ dziatki máłe/ y syny.

Tedy przyszedł Krol z Dánielem do koś-
ćiołá Belowego. Y rzekli kápłani Belo-
wi: Oto my wynidziemy precż/ á ty Krolu
położ tu pokármy/ y winá namieszay/ zám-
kniyże drzwi/ á zápiecżethuy pierzćieniem
twoim: á gdy wnidzieß záś ráno/ nienay-
dzieszli wßystkich rzecży ziedzionych od Be-
lá/ śmierćia niech pomrzemy: ábo wiec Dá-
niel ktory to omylnie powiedał ná nas. A
iuż byli ná tho vbespiecżyli sie/ że vcżynili
pod stołé táiemne weśćie/ á przez nie záwż-
dy wchodzili/ y zżyráli one rzecży. Stáło sie
tedy iż gdy oni wyszli/ á Krol nákładł po-
kármow przed Belem/ roskazał Dániel
służebnikom swoim/ y przynieśli popiołu/ y
potrząśli po wszystkim kośćiele támże przed
Krolem: á wyszedßy zámkneli zá soba koś-
ćioł: y zápiecżethowawszy pierzśćieniem
Krolewskim odeszli. Ale kxieża weszli wno-
cy podług zwycżáiu swego/ y z żonámi/ y z
syny swemi: y ziedli wszystko y wypili.

Wstał potym Krol dy pocżeło świtáć/ y
Dániel znim. Y rzekł Krol: W cáłe sa pie-
cżeći Dánielu? On odpowiedział/ w cáłe
Krolu. Y wnet gdy otworzył drzwi/ poyż-
rzawszy Krol ná stoł/ záwołał głosem wiel-
kim. Wielki iesteś Belu/ á nie máß w tobie
żadney zdrády. Vśmiechnał sie Dániel: y zá-
dzierżał Krolá/ áby nie wszedł do kośćiołá:
y rzekł: Pátrz ná páwimenth/ obácżże cży-
ie to sa ślády. J rzekł Krol: Widze że to sto-
py chłopie/ niewieśćie/ y dziećińskie. Tákże
rozgniewał sie Krol. Thedy poimał one
kxieża/ y żony/ y syny ich: y vkazáli mu skryte
drzwicżki ktoremi wchádzáli/ y ziadáli tho
co bywáło ná stole. Przetoż pobił ie Krol/
á Belá dał w moc Dánielowi: kthory go
przewroćił/ y kośćioł iego.

Był też Smok wielki ná onym mieśću/
y chwalili go zá Bogá Bábilońscy. Y rzekł
Krol Dánielowi: To iuż teraz rzec niemo-
żeß/ by to nie był Bog żywy: á thák cżeść á
chwałe day mu. Y rzekł Dániel do Krolá
Pánu Bogu meo cżeść á chwałe dawam:
bo on iest Bog żywy: A then nie iest Bog
żywy: bo dopuść mi Krolu/ vyzrzyß że zábi-
ie Smoká thego/ bes miecżá/ bes kijá. Y
rzekł Krol/ dopußcżam.

Wziął thedy Dániel Smoły/ y Sádłá/ y
śierśći/ á zwárzył ie społu: y nácżynił gałek/
á dał w vstá Smokowi: Y rospukł sie smok
Y rzekł Dániel: otoż go máćie ktoregośćie
chwalili. Co gdy vsłyszeli Bábilonicżykowie
roziedli sie bárzo: á zgromádziwszy sie prze-
ćiw krolowi/ rzekli: Zydem sie stał náß
Krol: Belá nam skáźił/ Smoká zábił/ kxie-
ża pobił. Y rzekli przyßedszy do Krolá/ Wy-
day nam Dánielá/ bo inácżey tedy y ćiebie
y dom twoy wybijemy. Obácżył Krol że go
bárzo nálegáli: onym gwałtem przymußo-

Danie:6.

ny/ wydał im Dánielá. Tedy oni wpuśćili
go do Lwiey iámy/ y był tám sześć dni. A w
oney iámie było siedm Lwow/ y dawano
im ná káżdy dzień dwoie bydłá/ y dwie ow-
ce: á ná ten cżás nie dano im nic áby pożar-
li Danielá.

A był (ná then cżás) Abákuk Prorok w
żydowstwie/ ten był náwárzył warzey/ y ná-
drobił chlebá ná miseczkę/ y szedł ná pole
chcac donieść żeńcō. Tedy rzekł Angioł páń-
ski do Abákuká/ Nieś ten obiad ktory máß
do Bábilonu Dánielowi/ kthory iest w iá-
mie Lwiey. Y rzekł Abakuk/ Pánie/ Bábi-
lonum nie widział/ á iámy nie wiem. Te-

Ezech:8.

dy viał go Angioł Páński zá wierzch gło-
wy/ y niosł zá włosy głowy iego/ á postáwił
go w Bábilonie nád iáma/ w prętkośći du-
chá swego. Y záwołał Abákuk/ mowiac:

3. Reg:17.

Dánielu sługo Boży/ weźmi then obiad/
ktoryć posłał Bog. Y rzekł Dániel/ Wspo-
mniałeś ná mnie Boże/ á nie opuśćiłeś
tych ktorzy ćie miłuia. Wstawszy tedy Dá-
niel/ iadł. Ale Angioł Páński postáwił záś
wnet Abákuká ná mieśću iego.

Przyszedł pothym Krol dniá siodmego/
by żałił Dánielá: á przyßedł do Jámy/ y
weyzrzał/ á otho Dániel siedzacy miedzy
Lwy. J záwołał wielkim głosem Krol/ mo-
wiac: Wielki iesteś Pánie Boże Dánielow

Hiere:38
1. Heſt:7
Danie:6

Y wyćiagnał go ze Lwiey iámy. A záś one
ktorzy byli przycżyna zátrácenia iego/ w-
puśćił do iámy/ á we mgnieniu
oká thuż przed nim
pożárći.

Skonawa sie Dániel Prorok.

Proroctwo Ozeassa Proroka.

Pisse o Bátwochwálstwie ludu Isráelskiego/ známionuiac ie przez swowolna niewiáste/ y vpomina áby sie ku Pánu Bogu zás ná wrocili. A to iest pierwssy z mnieyssych Prorokow. Ma Kapitul: 14.



Cap: I.

Z roskázánia Bożego poiał sobie Ozeasz Prorok zá żone niewiáste nierządna/ y miał z nia dzieci/ Co też to znáczyło/ y o iednym vstánowionym Pásterzu.

Slowo Páńskie ktore sie sstało do Ozee syná Beeri zá dni Oziaszá/ Joátháná/ Achasá/ y Ezechiassá krolow Judskich/ y zá dni Jeroboámá siná Joás/ Krolá Izráelskiego. Poczatek mowienia Páńskiego przez Ozeassá: Rzekł Pan do Ozeassá/ Jdź weźmi sobie zá żone niewiáste nierządna/ zrodzże z niey syny psotliwe: bo psotliwie bedzie psothe płodzić ziemiá od Páná. Tedy sszedł y poiał Gomer/ corke Debeláimowe: oná poczetá y porodziłá mu syná. Y rzekł Pan do niego: Názow go imieniem Jezráel: bo nie długo ieszcze temu/ że náwiedze krew Jezráhelá/ nád domem Jehu: y każe przestáć krolesthwu domu Izráelskiego. A w on dzień/ zdruzgoce łuk Izráelski w padole Jezráhel.

Leuiti: 21.
Ezech: 44.

3. Reg: 21.

Poczetá ieszcze potym y porodziłá dziewke. J rzekł mu: Wzow imie iey/ Bez miłosierdzia: Bo iuż wiecey nie przyłożę bym sie miał zlutowáć nád domem Izráelskim: ále zápamiethániem zápomnie o nich. A nád domem Judskim smiłuie sie/ y zbáwie ie w pánie Bodze ich: á nie zbáwie ich w łuku/ w mieczu/ woyna/ sskápámi/ y iezdnemi. Y ostáwiła one ktora byłá/ Bes miłosierdzia. Poczetá zás y porodziłá syná. Y rzekł: Wzow imie ie(o)/ nie moy lud: Bo wy nie iesteście lud moj/ á ia nie bede Bogiem wászym. A bedzie liczbá synow Izráelskich iáko piasku morskiego/ ktory bes miáry iest á nie bedzie policzon. A bedzie: ná onym mieyscu gdzie im beda mowić/ Nie lud moy wy: bedzie im rzeczono/ Synowie Bogá żywego. Y beda zgromádzeni synowie Judscy/ y synowie Izráelscy pospołu: y postánowia sámi sobie głowe iedne/ á wynida z ziemie: bo wielki dzień Isráelski.

4. Reg: 17.
Gene: 49.
4. Reg: 19.
Ioan: 19.
Gene: 22.
Ezech: 37

Cap: 2.

Przywodzi ku pokucie lud Izráelski / á tym ktorzyby sie náwrocili obiecuie pociechę / ná koniec o nowym ludzie mowi.

Powiedzcie bráciey wászey / Lud moy: y siestrze wászey / Miłosierdzia dostąpiłá. Sądźcie máthkę wászę / sądźcie bo oná nie iest żoną moią: á ia nie mąż iey. Niech odeymie psoty swe od oblicza swego / y cudzołostwá swe / z pośrzod piersi swoich: bych iey lepak nie zewlokł nágu czko / á nie postáwił ták iáko ią mátká vrodziłá: á nie położył iey iáko pusthynią / y nie postáwił iáko ziemię bezdrożną / á nie vmorzył iey prágnienim. A nád syny iey nie zmiłuię sie: bo są synowie psoty: iż nierządnie sie chowáłá mátká ich / wstydziłá sie kthora ie poczęłá / iż rzekłá: Poydę zá gámraty memi ktorzy mi dáią chleb y wodę / wełnę moię y len moy / oley moy / y napoy moy.

Hiere: 3. Ezech: 16. 4. Reg: 17.

A przeto oto ia ogrodzę drogę twoię ćierniem / y ogrodzę ią párkánem / á ściezek swoich nie naydzie. Y poydzie zá miłośniki swemi / á nie poścignie ich: y będzie ich sſukáć / á nie naydzie: tedy rzecze / Poydę / á wrocę sie do męzá mego pierwszego: bo mi sie lepiey działo ná ten czás niżli teraz. A tá niewiedziáłá / żem ia iey dał zboże / y wino / y Oley / y Srebrom iey zámnożył y Złotho / ktore vczynili Báálowi. Przeto obrocę sie á pobiorę zboże moie czásu swego / y Wino moie czásu swego / á wyswobodzę wełnę moię y len moy / kthore okrywáły sromothę iey. Y teraz obiáwię głupstwo iey przed oczymá miłośnikow iej: á mąż nie wydrze mi iey z ręki moiey / y każę vsthác wszelkiey rádości iey / vroczystości iey / nowym księżycom iey / Sobbocie iey / y wszysthkim świętym czásom iey. A zárążę Winnicę iey / y Figę iey: o kthorych mowiłá / płace á dochody tho moie są / kthore mi dáli miłośnicy mogi: y położę ią w las / y zpasie ią bestyia polna. Y náwiedzę nád nią dni Báálim / ktorych zapaláłá zapał á przybiráłá sie w kolſtki y zaponki swoie / y chadzáłá zá miłośniki swemi / á omnie zapominałá / mowi Pan.

Lucæ: 15. Ezech: 16. Hiere: 13. Deute: 16. Iudic: 2. & 10.

Dla tego tedy oto iá nią będę wodził / y wywiodę ią ná pusthynią: y będę do sercá iey mowił. A dam iey winogrodniki iey z thegoż mieyscá / y pádoł Achor ku otworzeniu nádzieie: Y będzie thám śpiewáć według dni młodości swoiey / y według dni wyściá swego z ziemie Egiptskiey. A będzie w on dzień / mowi Pan: będzie mię zwáć / Mąż moy: á nie będzie mię náziwáć wiecey Báálim. Y wyimię imioná Báálim z vst iey / y nie będzie wiecey pámiętháć ná imioná ich. A vczynię snimi przymierze w on dzień z bestyią polną / y s ptákiem niebieskym y s czołgátnym zwierzęćiem ziemskym: A łuk y miecz / y woynę / wygłádzę s ziemie: y każę im spáć bespiecznie. Y zrekuię cie sobie ná wieki: á poślubię cie sobie w spráwiedliwośći / y w sądzie / y w miłosierdziu / y w lutośćiách. A poślubię cie sobie w wierze: y będziesz wiedzieć że ia Pan.

Iosue. 7. Iudic: 5. Exodi. 13. Leuiti: 2. Isaiæ. 2. Ezech: 1

Y będzie ná on dzień / wysłucham / mowi Pan / wysłucham niebiosá / á one wysłucháią ziemię: á ziemia wysłuchá pszenicę / y wino / y oley: á te wysłucháią Jezráhelá. Y wsieię ią sobie w ziemię / á smiluię sie nád oną kthora byłá bez miłosierdzia. A rzekę nie memu ludu / Lud moy iesteś thy: á on zász rzecze / Bog moy iesteś ty.

Cap: 3.

O opuszczeniu Żydow / y o oczekáwániu Mesiaszá / y o náwroceniu k niemu w ostáteczne dni.

Y Rzekł Pan do mnie: Jeszcze idź / miłuyże niewiástę kthora miłuie przyiaćiel / y cudzołożnicę: ták iáko miłuie Pan syny Izráelskie / á oni pogládáią ná bogi obce / á miłuią posłádki iágod winnych. A wykopałem ią sobie zá piętnaśćie srebrnych / y korcem ięczmieniá / y połkorczym ięczmienia. Y rzekłem do niey / wiele dni będziesz mię czekáć: Nie będziesz nierządu płodziłá / áni sie do męzá innego przyłączisz: ále y iać też będę cie czekał. Abowiem przez wiele dni będą synowie Izráelscy siedzieć bez Królá / y bez Ksiązęciá / y bez offiári / y bez ołtarzá / y bez vbioru kápłáńskiego / y bez obrázow odpowiedz dáiących. A potym sie náwrocą synowie Izráelscy / y będą szukáć Páná Bogá swe[o] / y Dawidá Królá swego: y będą sie lękáć ná imię Páná / y ná dobro iego w ostáteczny dzień.

Ezech: 4. Isaiæ. 28. Amos. 6. 2. Para: 1. Ezech: 3.

Cap: 4.

Wylicza wiele złości Izráelitow.

Słuchayćie słowá Páńskiego synowie Izráelscy / bo ma sąd Pan s tymi kthorzy mieszkáią ná ziemi: Abowiem prawdy nie mász / y nie mász miłosierdzia / y nie mász wiádomości Bożey ná ziemi. Złorzeczeństwo / kłamstwo / y mężoboystwo / y krádziestwo / y cudzołosthwo /

rozláły ſie po ziemi/ á krew ſie krwie dotknetá. Dla tego bedzie płákáć ziemiá/ y záchorzeie á zemdleie kożdy ktory mieſſka ná niey/ poſpołu y z beſtyámi polnemi/ y z ptaki niebieſkiemi: ále y ryby morſkie zgromádza ſie. Wſſákoż iednák nie káżdy ſadź: y niech niebedzie karan maż: Abowiem lud twoy iáko ći ktorzy ſie przećiwiáia kápłanowi. Y vpádnieß dźiś/ á vpádnie thez y Prorok ſtoba: w nocy kazałem milczeć mátce twoiey.

Vmilknał lud moy/ przetho że niemiał wiádomośći: Iżeś thy vmieietnośc odegnał/ odżone ćie też ábyś mi kápłanem nie był: á zápomniátás zakonu Bogá twego/ zápomnie y ia ſynow thwoich. Według mnoſtwá ich/ thák mi zgrzeſſyli: ſławe ich we ſromote odmienie. Grzechy ludu beda ieść/ á ku nieprawośći ich/ podnioſa duſſe ich. Y bedzie iáki lud táki y kápłan: á náwiedze nań drogi iego/ y myſli iego oddam mu. Beda ieść á nienáſyca ſie: pſote ſtroili/ á nie przeſtáli: iż Páná opuśćili w nieprzyſtrzegániu.

Pſotá/ Wino/ á pijáńſtwo/ te ſerce odeymuia: Lud moy od drzewá ſwego ſie pytał á kiy iego zwiáſtował iemu: bowiem duch pſoty ich zwiodł ie/ y pełnili nieczyſtote od Bogá ſwego. Ná wierzchu gor offiárowáli/ á ná pagorkách palili wonne rzeczy: pod Debem/ Thopola/ y Therebintem/ iż dobry był ćień iego: przetho beda ſie pſoćić corki wáſſe/ y żony wáſſe cudzołożne beda. Nie náwiedze ná corki wáſſe gdy ſie beda ſwowolnie rzadzić/ y ná żony wáſſe/ gdy beda cudzołożyć. Bo też ſámi z nierzadnicámi ſwawola płodzili/ á z niewieśćiuchy offiárowáli/ á lud ktory nierozumie tego/ bedzie karan.

Jeſli thy niecnote ſtroiß ludu Iſráelſki/ niech wżdam niewyſthepuie przynamniey Iudá: A niewchadzayćie do Gálgálá/ áni wſtepuyćie do Betháwen/ áni przyſiegayćie/ żywie Pan. Bo iáko Krowá buyna ták ſie vchylił lud Iſráelſki: teraz ie Pan bedzie páſł/ iáko báránká ná przeſthrzenſthwie. Vczeſnikiem báłwánow Effráim/ opuść go. Odłaczone ſa gody ich/ pſotliwie pſote popełnili: kocháli ſie w thym gdzieby im przynieść ſromote obrońce ie°. Zwiazał go duch ná ſkrzydlech ſwoich/ á beda od offiar ſwoich pohánbieni.

Iſaiæ.5. Malac:1. Exodi.19. Leuiti:6. Iſaiæ.24. Leuiti:26. Miche:6. Agg:1. 4.Reg:1. 4.Reg:17. Nume:25. 3.Reg:12. Deute:10.

Cap: 5.

Pogrozká Boża przećiwko Krzedzom zwodzićielom y ludu zwiedzionemu/ á że dáremnie ten ludzkiey pomoc ßuka/ kogo Bog opuśći.

SLuchayćie thego kápłani/ á dbále ná to bácżćie domie Iſráelſki/ y domy krolewſkie pilnie ſłuchayćie: iż wam nádchodzi ſad/ iżeśćie ſie ſtáli ſidłem ſtrażey/ y iáko ſieć rośćiagniona ná gorze Thabor. A offiáry potłoczyliśćie ná głebia: á ia náuczyćiel ich wſſyſthkich. Ja znam Effráim/ á Iſráel nieſkrył ſie przedemna: bo ſie theras roſpuśćił w pſoćie Effráim/ ſplugáwił ſie Iſráel. Nieudádza myſli ſwoich áby ſie náwroćili ku Bogu ſwemu: bo duch wſſech pſoth w pośrod ich/ á Páná nie poználi. Y odpowie chełpá Iſráelſka w twarz iego: y Iſráel/ y Iudá vpádna w nieprawośći ſwoiey/ vpádnie też y Iudás ſnie ni. Z trzodámi ſwemi/ y z ſtády ſwemi/ poyda ßukáć Páná/ á nie nayda: odiet ieſt od nich. Przećiwko Pánu wykroczyli/ że ſyny obce zrodzili: Teraz pożrze ie mieſiac z ich czaſtkámi.

Ezech: 8. Hiere: 32. Oſeæ. 7. Hiere: 3. Deute: 4. Ezech: 14.

Trabćie w trabe w Gábáá/ w trabe w Ramá: krzycżćie w Betháwen/ zá thyłem twoim Beniámin. Effráim w ſpuſthoſſeniu bedzie w dźień ſkáżenia: w pokoleniach Iſráelſkich vkazałem wiáre. Stáli ſie kxiażethá Iudſcy iáko ći co prżymuia gránice: ná nie wyleie iáko wode gniew moy. Potwarz ćierpi Effráim/ przekonany ſadem: iż począł odchodźić zá ſmrody. Y ia iákoby mol Effráimowi: á iáko ſpruchniáłość domowi Iudá. A obáczył Effráim niemoc ſwoie/ y Iudás więzienie ſwe: y odſſedł Effráim do Aſſur/ á poſłał do krolá Mśćićielá: A on niebedzie mogł was vzdrowić/ áni bedzie mogł rozwiezáć z was zwiazek. Bom ia iáko Lwicá Effráimowi/ á iáko Lwiatko domowi Iudſkiemu: Ja/ ia poká pie y poyde: wezme/ á niemáß ktoby mi wydárł. Szedſſy wroce ſie ná mieſce moie: áż vſtánieċie/ á bedźiećie ßukáć oblicża mego.

Deute: 19. & 27. 4. Reg: 16. 2. Par: 28.

Cap: 6.

Náwroćiwſſy ſie lud ku Bogu/ z wielkim dufánym obiecuia ſobie zbáwienie/ że Pan wiecey chce miłoſierdzia niżli offiar/ á że od kápłanow poßłá nieprawość.

W Vtrapieniu ſwym ráno powſtána do mnie/ mowiac: Podźćie/ á náwroćmy ſie záś do Páná: boć on poimał/ y vzdrowi nas: vbije/ y vleczy nas. Ożywi nas po dwu dniu: trzećiego dniá wzbudzi nas/ y bedziemy żyć przed obliċznośćia iego. Bedziemy wiedzieć/ y bedziemy náſládowáć/ ábyſmy poználi Páná: Jáko świtánie przygotowáne ieſt wyśćie iego/ y

Iob. 5.

przyidzie nam iáko deſſcż wczeſny y pozny ziemi. Coż ia tobie vczynie Effráim? Co vczynie y tobie Judá? Miłoſierdzie wáſſe iáko obłok iutrzenny / y iáko roſá z zaránku przechodzaca. Przetoż ćioſałem ćie przez proroki / y zábiłem ie w ſłowiech vſt moich á ſady thwoie iákoby ſwiátłość wynida. Bom miłoſierdzia chćiał / á nie offiáry: y wiádomośći Bożey wiecey niż zupełnych offiar. A oni iáko y Adám przeſtapili vmowe / thám wykroczyli przećiwko mnie. Gáláád miáſto tych ktorzy czynia Báłwáná / záćmiona krwia. A iákoby páſſczeki meżow łotrowſkich / vczeſnik káptáńſki / ná drodze zábiiáiacych idace z Syché: bo ſproſna złość pobroili. W domu Jſráelſkim widziałem rzecz okropna: tám pſoty Effráimowe: ſplugáwił ſie Jſráel. Ale y ty Judá złoż ſobie żniwo / gdy náwroce wiezienie ludu moiego.

Hiere: 7.
Gene: 3.
Hiere: 18.

Cap: 7.

Jáko ſie odkryłá złość Effráimowá / y Sámáriyſka / ani ſie náwrocili ku Bogu / áni go ſſukáli / á dla tego pomſte ná nie wydáie.

Bdym chćiał vzdrowić Jzráelá / odkrytá ſie nieprawość Effráimowá / á złość Sámáriiey iż ſpráwowáli kłamſtwo: á złodziey wſzedł odzieráiac / łothrzyk ná dworze. Aby lepak nie mowili w ſercach ſwoich / żem ia ſpomianał ná wſzyſtke złość ich: Theraz ie oblegli wynaleſki ich / przed obliczym moim ſtali ſie. Wezłośći ſwey rozweſelili Krola: á w omylnośćiach ſwich kriażetá. Wſſytkcy cudzołożnicy beda / iákoby piec zapalony od te[o] co piecze ábo warzy: vſpokoiło ſie ná mały czas miáſto od zámieſſániá kwaſu áż ſie zákwa ſiło wſſyſtko. Dni krolá náſſego / poczęły kriażetá ſſálec od winá: Wyćiagnał (krol) reke ſwoie z nágrawcámi. Bo przythulili ſerce ſwoie iákoby piec / gdy ná nie czynił záſadzki: Cáła noc ſpał piekac ie / ráno ſie ſam podpalił / iáko ogień płomienny. Wſſytci ſie rozgorzáli by piec / y pożárli ſedzie ſwoie: Wſzyſcy Krolowie ich vpádli / nie máſz kthoryby wołał ná nie / ku mnie. Effráim ſam ſie miedzy ludzmi mieſzał: Effráim ſtał ſie podpłomiennym chlebem / ktorego nie obrácáia. Jedli obcy ſiłe iego / á on nie wiedział: Ale y ſiwe włoſy wyſuły ſie po nim / á on nie wiedział.

A bedzie ſthłumioná pychá Jzráelſka / przed obliczym ie[o]: áni ſie náwroćili do Páná Bogá ſwego / áni go ſzukáli w tych wſſyſtkich rzeczach. Y ſtał ſie Effráim iáko gołebicá zwiedziona / ktora ſercá nie ma: Egiptu wzywáli (ná rátunk) do Aſſyriyczykow ſie wdáli. A gdy iuż poyda / zárzuce ná nie ſieć moie / iako pthaſſka powietrznego potárgne ie / bede ie bił według ſłyſſenia towárzyſtwá ich. Biádá im / iż odeſſli odemnie: beda ſpuſtoſſeni że wykroczyli przećiwko mnie: á iam ie odkupił / á oni mowili przećiwko mnie kłamſtwá. Y nie wołáli do mnie w ſercu ſwoim / ále tylko wyli ná łoſſkach ſwoich: Nád pſſenica y winem przeżuwáli / y odſtapili odemnie. A iam ie vczył y vmocniłem rámioná ich / á oni przećiwko mnie myſlili złość. Wroćili ſie áby byli bes iárzmá: ſtáli ſie iáko łuk zdradliwy: Padna od mieczá Kriażetá ich / od pierzchliwośći iezyká ſwe[o]. To vragánie á nátrzaſánie ich w ziemi Egipthſkiey.

Roma. 1.
Matth: 13.
Luce. 13.
Oſee. 5.
4. Reg: 16.
Iſaie. 1.

Cap. 8.

Opowiáda że Sámária miáłá być ſkáżona y z ćielcem ſwoim / od Nábuchodonozorá / dla Báłwochwalſtwa: że też y miáſtá Judſkie miáły być wypalone.

W Gárdle thwoim niech bedzie trabá / iáko Orzeł nád domem Pańſkim: przeto iż przeſthapili przymierze moie / á zakon moy zgwałćili. Mnie beda wzywáć Boże moy poznaliſmy ćie lud Jzráelſki: Zárzućił Jzráel to co dobrego / nieprzyiaćiel bedzie go przeſládował. Oni krolowali / á nie zemnie: Kriażety byli / á nie poznałem: ze złotá ſwego / y ze ſrebrá ſwego / náczynili ſobie Báłwanow / áby záginęli: Zárzucon ieſth ćielec thwoy o Sámária / rozpalił ſie gniew moy ná nie: dokadże wżdy nie beda mogli być wyczyſzczeni? Bo z Jzráelá y on ieſt: rzemieſnik go vczynił / á nie ieſt Bogiem: bo w paiecze ſiatki obroći ſie ćielec Sámáriyſki / ábowiem wiátr beda ſiać / á wicher beda żać: zdzbła ſtoiacego nie máſz wnim / vrodzay nie vczyni maki: co ieſli vczyni / obcy ia ziedza. Pożárt ieſt Jſráel / ſtał ſie teraz miedzy narodmi iáko naczynie plugáwe. Bo oni chodzili do Aſſur / Oſieł dziki oſobny ſobie: Effráim dáry dawáli miłośnikom ſwoim. Ale też y z mytá náymowáli narody / theraz że ie zgromádze: á odpoczyna ná máły czás od brzemienia krolewſkiego y Kriażat. Bo rozmnożył Effráim ołtarze ku grzeſſeniu: ſtáły ſie mu ołtarze ná wyſtepek: opiſſe mu rozliczne práwá moie / ktore iáko zá obce poczytáne ſa. Ofiáry beda przynośić / á beda ofiárowáć mieſo / y beda ieść / á Pan ich nie przyimie: Teraz wſpomni ná nieprawość ich / y náwiedzi grzechy ich / oni ſie zás do Egiptu wroca /

Deute: 31.
3. Reg: 12.
3. Reg: 12.
4. Reg: 17.
Ezech: 16.
Deute: 17.
4. Reg: 17.

Y zápá-

Deute:17. Reg:17. Reg:25.

Y zapámietał Jzrael ſtworzyćiela ſwego/ á pobudował bożnice: Y Judás rozmnożył miáſthá obronne/ á ia ſpuſzcże ogień do miaſt iego y popáli domy iego.

Cáp: 9.

Pan obiecżuie ná Jſráelá dla iego grzechow przepuśćić głod y niewolą/ á że mu nie bedą w dziecne iego offiári/ á iż w grzechach trwaią/ ná wieki bedą odrzuceni od Páná.

Nie weſel ſie Jſráelu/ nie rádnyſſie iáko ine národy: boś pſote popełnił od Bogá twego/ miłowałeś zápłáthe nád wſſyſtkie gumná pſſenice. Gumno y práſá nie nápáſie ich/ y wino omyli ie. Nie bedą mieſſkáć w ziemi Páńſkiey: wroćił ſie Effráim do Egipthu/ á miedzy Aſsyriycżyki ſplugáwione rzecży iadł. Nie bedą Pánu offiárowáć winá/ y nie bedą ſie mu podobáć: Offiáry ich nie inácżey iáko chleb żáłośćiwych. Wſſyſcy kthorzy ij bedą ieść/ ſplugáwią ſie: bo chleb ich duſſe ich/ nie wnidą do domu Páńſkiego. Coż bedziećie cżynić w dzien vrocżyſthy/ w dzień świetá Páńſkiego: Abowiem oto ſſli od ſpuſtoſſenia: Egipt ie zbierze w kupę/ á Memffis ie pogrzebie. Pożadliwe ſrebro ich pokrzywá odziedzicży/ Rzep w przybytkach ich. Przyſſli dni nawiedzenia/ przyſſli dni odpłácenia: wiedźćie Jzráelá (być) głupiem Prorokiem/ ſſalonego meżá duchownego/ dla mnoſthwá nieprawośći twoiey (ſtáło ſie) też mnoſtwo ſſaleńſtwá. Stroż Effráimow z Bogiem moim: Prorok ſidłem vpádu ſtał ſie po wſſyſtkich drogách iego/ ſſaleńſtwo w domu Bogá iego. Glebokoce zgrzeſſyli/ iáko zá dni Gábáá wſpomni ná nieprawość ich/ á náwiedzi grzechy ich.

Iudic:19. Reg:10. Reg:9.

Jáko iágody ná puſſcżey nálazłem Jſráelá: iákoby pierwſſe iábłká drzewá Figowego w wierzchu iego/ widziałem oyce ich: á oni weſſli do Beelfegorá/ y odłącżyli ſie ná pohańbienie/ á ſtali ſie brzydkiemi iáko y one rzecży ktore miłowáli. Effráim by pták odlećiał/ ſławá ich od porodzenia/ y od żywotá/ y od pocżećia. Bo ácżby y wychowáli ſyny ſwoie/ bez dziathek ie vcżynię miedzy ludzmi: ále y biádá im gdy od nich odeydę. Effráim (ilem bacżył) iáko Tyrus było záłożone w piekności: á Effráim wywiedzie ku zábićiu ſyny ſwoie. Day im Pánie. Coż im daſz? Day im żywot bez dzieći/ y pierśi ſuche. Wſſyſtkie złośći ich w Galgál: bom ie tám nienáwidział: Dla złośći wynáleſkow ich/ z domu mego wyrzucę ie:

Iere:24. Nume:25. Osee.4.

Nie przyłożę wiecey ábym ie miał miłowáć. Wſſyſcy Kriążetá ich odſtępuiący ſą. Porážon ieſt Effráim/ korzeń ich wyſuſzon ieſt/ owocu nikaki nie vcżynią: Aby thež y rodzili/ pobiyę co namilſſe żywotá ich. Odrzući ie Pan Bog moy/ bo go nieſłucháli/ y bedą tułácżmi miedzy Narody.

Cap: 10.

Dla Báłwochwálſtwá Jzráel dan w niewolą Aſſyriycżykom/ á ieſli ſie nie nawroca oznáymuie co ich złego podka.

Nácicá winna gáłezíſtá (ieſth) Jzráel/ owoc zrownał ſie śnią. Podług mnoſtwá owocu ſwego rozmnożył ołtarze/ podług buynośći ziemie ſwoiey/ rozhoynił á rozmnożył ſie w Báłwániech. Rozdzieliło ſie ſerce ich/ theraz że zginą: On połamie báłwány ich/ poburzy ołtarze ich. Bo teraz rzekną/ Nie mamy krolá: bo ſie nie boimy Páná: á Krol coż nam vcżyni? Mowćie ſłowá widzenia nievżythecżnego/ á vcżynićie przymierze z omylnośćią: y zrodzi iákoby gorzkość ſad ná zagoniech polnych. Krowy Betáwáńſkie chwálili obywáthele Sámáriyſcy: y płákał nád nym (to ieſt ćielcem) lud ieo/ á kośćielni ſłudzy nád nim rádowáli ſie w ſławie iego/ iż przeprowádziłá ſie od niego. Abowiem y on do Aſsyriyey donieſion ieſt/ zá dar Krolowi Obrońcy/ zelżywość Efráimá poimá á bedzie ſie wſtydał Jzráel ſwey woley. Kazátá odeydź Sámáriyá Krolowi ſwemu/ iákoby piánę ná wodzie. A bedą wytrácone wyſokośći báłwáńſkie/ grzech Jzráelſki: Rzep y oſet wyroście ná ich ołtarzoch: A rzekną gorám/ Przykriyćie nas/ á págorkom/ Padńićie ná nas. Ode dni Gábáá zgrzeſſył Jzráel/ tám ſthali: nie záchwyći ich w Gábáá bitwá nád ſyny nieprawośći. Według chući mey ſkarzę ie: zbiorą ſie ná nie ludzie/ gdy bedą karáni dla dwu nieprawośći ſwoich. Effráim (ieſth iáko) iáłowicá ktora náucżono kocháć ſie wmłodźbie/ á iam chodził po cudnośći ſſyie iey: Wſiedę ná Effráimá/ bedzie orał Judás/ z orze ſobie zagony Jakob. Sieyćież ſobie w ſpráwiedliwośći/ á żnićie w vſtach miłoſierdzia/ odnowćie ſobie nowinę: ále cżás ſſukáć Páná/ gdy przyidzie ten kthory was bedzie vcżył ſpráwiedliwośći. Zorálişćie niepobożność/ żeliśćie nieprawość/ iedliśćie owoc mátáctwá: iżeś dufał w drogách twoich/ y w mnoſtwie dużych meżow twoich. Powſtánie rozruch á trwogá w ludu twoim: á wſſyſtkie obronne mieyscá twoie

Esaie.5. Lucæ.23. Apoca:6. Iudic:10. Math:12.

Iudic: 8.

będą zburzone/ iáko zburzon ieſt Sálmáná/ od domu onego ktory pomśćił Báálá w dzień bitwy/ gdy mátkę o ſyny roſtráćił. Ták wam vczynił Betel/ od oblicza złośliwych niepráwośći wáſſych.

Cap: II.

Pan Bog przypomina dobrodzieyſtwá ſwe/ á káże niewdzięcznosć ludu ſwego.

JAko záránek przechodzi/ thák przeminął Krol Jſráelſki. Bo (poki był) Jſráel (iáko) dziećię/ vmiłowałem go: á z Egiptu wyzwałem ſyná moiego. Wołáli ich/ ták odeſſli od oblicza ich: Báálimowi offiárowáli/ á Bałwanom obiátowáli. A ia iáko piáſtun był Effráimow/ nośiłem ie ná ręku moich: á niewiedzieli że bym ie leczył. W powroſkách Adámowych poćiągnę ie/ w zwiąſkách miłośći: Y będę im iáko podnoſſący iárzmo nád policzki ich: y ſkłoniłem ſię k nie^v áby iadł. Nie wroći ſię do ziemie Egiptſkiey/ y Aſur on ieſth Krol iego: bo ſię niechćieli náwroćić. Począł ſię miecz w mieśćiech iego/ y wyniſſczy wybráne iego/ á poie głowy ich.

Exodi. 3. & 6. Matth: 2. Exodi. 32. 3. Reg: II. 4. Reg: 10. Exodi. 16.

A lud moy ważąc ſię ná vmyśle będźie oczekawał náwrocenia mego: ále iárzmo będźie im poſpołu włożone/ kthore nie będźie odiethe. Jákoż ćię dam Effráim/ obronię ćię Jſráelu: Jákoż ćię dam iáko miáſto Adámá/ położę ćię by Seboim: Náwroćiło ſię we mnie ſerce moie/ záras záfráſowátá ſię żáłość moiá. Nieuczynię popędliwośći gniewu moiego: nie obrocę ſię ábym wytráćił Effráimá: Bo ia ieſthem Bog/ á nie człowiek: W poſrzod ćiebie święty/ á nie wnidę do miáſtá. Zá Pánem będą chodźić/ Lew ryczeć będźie: bo on będźie ryczał/ y będą ſię lękáć ſynowie Morſcy. Y odlecą iáko ptak z Egiptu/ y iáko Gołębicá z ziemie Aſyriyſkiey: y poſthánowię ie w ich domiech/ mowi Pan. Podſſedł mię Effráim w kłamſtwie/ á w zdrádźie dom Jſráelſki: Ale Judás świádek zſtąpił z Bogiem y z świętymi wierny.

Gene: 19. Deute: 29. Apoca: 5.

Cap: 12.

Opiſuie pomſtę Jſráelowi/ ſpomina dobrodzieyſtwá Páńſkie ktore czynił Jakobowi/ wzywánie ludu przed proroki/ á gáni Báłwochwálſtwo w Galáád.

EFfráim páſie wiátr/ á chodźi zá gorącem: Cáły dzień kłamſtwo y ſpuſtoſſenie rozmnaża. A przymierze z Aſſyriyczykámi vczynił/ y Oley do Egiptu nośił. Przetoż ſąd Páńſki z Judą/ á náwiedzenie nád Jakobem: według drog iego/ y według wynáleſkow iego odda mu. W żywoćie podſſedł brátá ſwego: á w mocy ſwey zdárzyło mu ſię z Angiołem. Y przemogł Angiołá/ á był poſilon: płákał y proſił go: w Betel go nálazł/ y tám mowił ſnámi. A Pan Bog záſtępow/ Pan pámiątká iego.

4. Reg: 16. Iſaiæ: 37. Gene: 2. Gene: 3. Gene: 3.

Y thy do Páná Bogá twego nawroćiſz ſię: Miłośierdzia y ſądu przyſtrzegay/ á miey nádzieię w Bodze thwoim záwżdy. Chánáán w ręce ie^o wagá zdrádliwa/ potwarz miłował. Y rzekł Effráim: Wſſákże wżdy zbogáćiłem ſię/ nálazłem ſobie Báłwaná: Wſſyſtkie roboty moie nie nayda mi niepráwośći ktoram zgrzeſſył. A ia Pan Bog twoy z ziemie Egiptſkiey/ ieſſcżeć káżę śiedźieć w namiećiech/ iáko we dni świąthecżne. Y mowiłem przez proroki/ y iam widzenie rozmnożył/ y w ręce Prorockiey ieſtem przypodoban. Jeſli w Gáláád Báłwan był/ tedyć poprożnicy w Gálgál wołom offiárowáli. Bo y ołtharze ich/ iáko kopy po zagoniech ná roli.

Deute: 12 & 14.

Vćiekł Jakob do kráiny Syriey/ y ſłużył Jſráel zá żonę/ y dla żony páſł trzodę. A záś przez Proroká wywiodł Pan Jſráelá z Egiptu: y przez Proroká záchowan ieſt. Ku gniewu mię pobudźił Effráim w gorzkośćiách ſwoich/ á krew iego nań przyidźie/ á zelżywość iego przywroći mu Pan iego.

Gene: 28.

Cap: 13.

Oznáymuie Báłwochwálſtwá Effráimowe/ y karánia zá nie/ ná końcu o ſkáżeniu śmierći piekielney znácdźie.

GDY mowił Effráim/ ſtrách zdiał Jſráelá: y zgrzeſſył w Báál/ á vmárł. A theraz ieſſcże przydáli ku grzeſſeniu: Y vczynili ſobie Bogá vlánego z ſrzebrá ſwoiego/ ná podobieńſtwo Báłwánow/ ſpráwá rzemieſnicza to wſſyſtko ieſt. Tym oni mowią/ offiáruyćie ludzie/ ćielcom modłę dáiąc. Dla thegoż będą iáko obłok záránkowy: y iáko roſá iutrzenna przechodząca/ iáko proch od wichru pochwycony z gumná/ y iáko dym z kominá. Ale ia Pan Bog twoy z ziemie Egiptſkiey: á Bogá chybá mnie niezwieſz/ y zbáwićielá niemáſz kromia mnie. Jam ćię poznał ná puſzczey/ w ziemi ſpuſtoſſáłey. Przy páſtwiſkach ſwoich nápełnili ſię/ y náſyćili ſię: Y podnieſli ſerce ſwoie/ á zápámiętáli mię. A ia będę im iáko Lwicá/ iáko Ryś ná drodze Aſſyriyſkiey. Zábiegnę im by Niedźwiedzicá gdy iey zábiorą niedźwiadki/ y

Iſaiæ. 46. Ezech: 16 Oſeæ. 2. Exodi. 20. Deute: 8. Deute: 32.

roſtárgam wnetrza watroby ich: y ſtrawie ie thám iáko Lew/ zwierz polny roſthárga ie.

[6.22.] Zátrácenie twoie Jſráelu/thylko wemnie ieſt ráthunek twoy. Gdzieſz ieſth Krol twoy? ieſli kiedy nawiecey teraz niech cie wyſwobodzi/ we wſſyſtkich mieściech twoich: (gdzieſz oni) ſedziowie twoi/ o kthoryches mowił: Day mi Krole y Kriazethá. [Reg:8.] Dam ći Krolá w popedliwośći moiey/ á odeyme w zágniewániu moim. Zwiazáná ieſt niepráwość Effráimowá/ zátáiony grzech iego. Boleśći niewiáſty rodzacey przyyda nań/ on ieſth ſyn niemadry. Abowiem teraz nieſtánie w ſtárćiu ſynowſkim Z reki śmierći wybáwie ie/ od śmierći odkupie ie: bede śmierćia twoia o śmierći/ kaſániem twoim bede o piekło/ poćiechá ſkrytá ieſt od oczu moich. Bo on bedzie miedzy bráćia dzielił: á przywiedzie wiátr zacy Pan s puſzczey przychodzacy: y wyſuſſy promienie iego/á ſpuſtoſſy zdroy iego/y on rozſtárga ſkárb wſſelkiego naczynia pożadliwego.

Cap: 14.

Vpomina Jzráelá ku nawroceniu do Bogá ſwégo/kczemu ie przywodzi obiethnicámi wielu á obfitych dobrych rzeczy.

Niech záginie Samaria/ iż ku gorſkośći pobudziłá Bogá ſwoiego: od miecza niech zgina/ dziáthki máte ich niech beda roztráceni/ á brzemienne ie° niech beda roſciete. [4.Reg:17.] Náwroć ſie Jzráelu ku Pánu Bogu twe°: boś vpadł w nieprawośći twoiey. [Hiere:18. Ezech:18. & 33.] Weźmićie s ſoba ſłowá/ á náwroććie ſie ku Pánu: mowćieſz mu: Odeym wſſelka niepráwość/á przyimi dobro: y oddamy ćielce warg náſſych. Aſſur nas nie zbáwi/ ná konie nie wſiedziemy: áni bedziem wiecey mowić/ Bogowie náſſy ſpráwy rak náſſych: bo ſie nád onym ktory w tobie ieſth oſirociátym ſmiłuieſz. [3.Reg:12.] Vzdrowie pothárcia ich/ bede ie dobrowolnie miłowáł: bo ſie odwroćiłá popedliwość moiá od nich. Bede iáko roſá Jzráelowi/ bedzie s ſiebie wypuſſczáć płod iáko Lilia: y puśći ſie korzeń iego iáko Libanu. Poyda wzgore gáłezi iego/ y bedzie iáko Oliwá ozdobá iego: á wonność ie° by Libáńſka. Náwroca ſie kthorzy ſiedza w ćieniu iego: beda ſie żywić pſſenica/ y rozroſtha by winnicá: pámiatká iego iákoby wino Libáńſkie. O Effraim kczemuſmy wiecey Bałwány? Ja wyſłucham/ y bede go ia ſpráwowáł iáko Jodłe zielona: ze mnie owoc twoy nálezion ieſt. Kto ieſt madry? á zrozumie te rzeczy: rozumny/ á bedzie wiedział te rzeczy? Bo ſa proſte drogi Páńſkie/ á ſpráwiedliwi beda nimi chodzić: Ale przeſthepce obála ſie ná nich.

Koniec Ozeaſſá Proroká.

Proroctwo Joela Proroka.

Joel Prorok piſſe o ſpuſtoſſeniu ziemie Judſkiey cztermi plagami: Nápominaiąc áby ſie ku Pánu Bogu lud Zydowſki náwrocił. Ma Kápitul 3.



Cap: 1.

Joel okázuiąc cżterży plagi ktoremi miáłá być Judſka ziemiá ſkárána/ vpomina á nawiecey Kápłany ku płáczu/ poſtowi/ y modlitwam/ lituiąc thez y ſam tákiego ſpuſtoſſenia ziemie.

SŁowo Páńſkie ktore ſie ſtáło do Johelá ſyná Fáthuelowego. Słuchaycie tego ſtárcy/ á bierzcie ſobie w vſſy wſſyſcy co mieſſkácie ná ziemi: Jeſli ſie tho ſthàło zá dni wáſſych/ ábo zá dni oycow wáſſych? Nád to ieſſcże y ſynom wáßym powiadayćie/ á ſynowie wáßy ſynom ſwoim/ á ſynowie ich/ rodzáiowi drugiemu. Oſtátek cżego nie ziádłá gąſienicá/ doiádłá ßáráńcża: á cżego nie doiádłá ßáráńcża/ ziadł chrząßcż/ á oſtátek po chrząßcżu rdzá ſkáziłá: Ocućcie ſie piyáni/ płácżćie/ á rzewnićie wſſyſcy ktorży piyećie wino w ſłodkośći: Boć zginęło od vſt wáſſych. Abowiem narod wtárgnął w ziemie moie/ mocny y niezlicżony/ zeby iego iáko zeby Lwie: y trzonowe iego/ iáko v młodego Lwiećiá. Położył winnice moie puſtynią/ á Figowe drzewo moie obłupił: obnáżywſſy odárł ie/ y zárzućił/ zbieláły gáłezi iego. Płácż iáko Pánná przepáſáná worem nád mężem młodośći ſwoiey. Záginęłá obiátá zbożna y nápoyna z domu Páńſkiego: Zátowáli Kápłani ſłużebnicy Páńſcy. Zpuſtoſſona ieſt kráiná/ plákátá ziemiá iż pottocżona ieſt pſſenicá/ pomießáne ieſt wino/ potechnął oley. Záwſtydzili ſie oracże/ kwilili winogrodnicy/ nád zbożem/ winem/ y ięcżmieniem/ iż zginęło żniwo z rol. Winnicá záwſthydzona ieſt/ y Figowe drzewo ſchorzáło: Ziárniſte iábłká/ y pálmá/ y iábłoń/ y wſſelkie drzewá polne/ poſchły: bo wyſchłá ieſt rádość od ſynow ludzkich.

Exodi. 10.

Deute. 1.

Przepáßćie ſie á płácżćie Kápłani/ rzewno płácżćie wy co ſłużyćie v ołtarzá: W

nidźcie / leżćie ná worze ſłużebnicy Bogá moiego / boć zginełá z domu Bogá wáſſe° zbożna y napoyna ofiárá. Poſwiacayćie poſt / zzowćie zbor / zgromádzayćie ſtháre wßyſtki obywátele ziemie / do domu Bogá wáſſego: wołayćież do Páná / ach / ach / ách dniowi: boć iuż bliſko ieſt dzień Páńſki / á iáko by ſpuſtoßenie od mocnego przyidzie. Y zaż nie przed wáſſemi oczymá pokármy zá ginęły z domu Bogá náſſego / weſele y rozrádowánie? Pogniły dobytki w gnoiu ſwoim / zburzone ſa ſtodoły / rozmiotáne ſa ſpižárnie: bo poháńbiona ieſt pſſenicá. Przecż ieczał dobytek / ryczáły trzody ſtháda? Bo nie máia páſtwy: Ale y trzody owiec wyginęły. K tobie Pánie wołáć bede: ábowiem ogień poiadł co piekniey ſſe rzeczy ná pußczy / á płomień popalił wſſytkie drzewá kráiny. Ale y beſtiye polne iáko plác kthory prágnie dżdżá nie máłego / wzgladáli do ćiebie: bo wyſchły ſthudnice wod / á ogień pożárł co piekniey ſſe rzeczy ná pußczy.

Cap: 2.

Każe oznamić thraba przyśćie nieprzyiaćielſkie / y przywodzi lud ku pokućie / á náwroconym wielkie poćieſzenie ná wſſem obiecuie.

TRabćie w trabe ná Syonie / z płácżę krzycżćie ná świetey gorze moiey / niech ſie záfráſuia wſſyſcy obywátele ziemie: Bo przychodzi dzień Páńſki / á iuż bliſko ieſt / dzień ćiemnośći y mroku / dzień chmurny y wichrowáty: Jáko zorzá rozpyrzná ſie nád gorámi / (ták) lud mnogi y mocny. Nie był mu podobny od pocżatku / y po nim nie bedzie do lath rodzáiá á rodzáiu. Przed obliczym iego ogień pożyráiacy / á zá nim wypaláiacy płomień: Jákoby ogrod roſkoßy ziemiá przed nim / á zánim puſtynia pußczey: áni ieſt kthoby przed nim vćiekł. Jákoby poyzrzenie końſkie poyzrzenie ich: á iákoby iezdni ták pobieża.

Jáko tárkoth wozow ná wierzchu gor wyſkocża / iáko ſſum płomieniá ogniá paląćego ſłome / iáko lud mocny gotowy ku boiowi. Od oblicża iego beda dreczeni ludzie wſſytkie twarzy obroca ſie w gárniec. Jáko mocni pobieża / iáko meżowie woienni wſkocża ná mur: Meżowie po drogach ſwoich beda chodzić / á nie vſthapia od ſćieżek ſwoich. Zaden brátá ſwego nie bedzie ćiſnał / wſſyſcy ſwym torem beda chodzić: Ale y okny beda wypádáć / y nie ſtłuka ſie. Do miáſthá wnida / po murze beda biegáć: ná domy wſthapia / okny beda włáźić / by złodzieie. Od oblicża iego zádrżała ziemiá / zruſſyły ſie Niebioſá: Słońce y kxieżyc záćmiły ſie / y gwiazdy záwſciagnęły iáſnośći ſwey. A Pan dał głos ſwoy przed obliczym woyſká ſwe° / bo bárzo wielkie ſa obozy iego / iż mocne / y cżyniace ſłowo iego. Abowiem wielki ieſt dzień Páńſki / á bárzo ſtráſſliwy: A ktoż go znośi? A ták teraz to mowi Pan: Náwroććie ſie do mnie w zupełnym ſercu wáſſym / w pośćie / y płáczu / y w rozrzewnieniu. Y rodzierayćie ſercá wáſſe: á nie ſſáthy wáſſe: á náwroććie ſie do Páná Bogá wáſſego: Boć ieſt dobrotliwy y miłoſierny / ćierpliwy y mnogiego miłoſierdzia / y káiacy ſie nád złośćia. A kto to wie náwroćili ſie / y odpuśćili Bog / y zoſtáwili po ſobie błogoſłáwienie? Zbożna y napoyna ofiárá Pánu Bogu náſſemu. Trabćie w trabe ná Syonie / poświacayćie poſt / zzywayćie zbor / zgromádzayćie lud / poświacayćie kośćioł / zbierayćie ſtáre / zgromádzayćie dziatki máłe / y te kthore ießcże przy pierſiach: niech wynidzie oblubieniec z łożá ſwe° / á oblubienicá z namiotu ſwe°. Miedzy kruchta á miedzy ołtarzem / beda płákáć Kápłani ſłużebnicy Páńſcy: á beda mowić / Przepuść Pánie / Przepuść ludu twemu / y nie daway dziedzictwá twego ná vragánie / by nád nimi mieli pánowáć narodowie. Cżemuż mowia miedzy ludźmi / Gdzież ieſt bog ich? Rozżalił ſie Pan ziemie ſwoiey / y przepuśćił ludu ſwemu. Y odpowiedział Pan / á rzekł do ludu ſwego: Oto iaześle wam zboże / y wino / y oley / y bedziećie iemi nápełnieni / á nie dam was wiecey ná pośmiech miedzy narody. Y tego ktory od pułnocy ieſt / dáleko odżone od was: á wypedze go do ziemie bezdrożney y puſtey / oblicże iego przećiw morzu od wſchodu / á oſtátek iego áż do Morzá oſtátniego: y wznidzie ſmrod iego / á wſthapi zgniłość iego / iż pyßnie cżynił. Nie boy ſie ziemio / rozráduy á weſel ſie: boć wielmożnie Pan vcżyni: Nie chćieyćie ſie báć zwierzetá (tey) krainy / boć wzroſły ſlicżnośći pußcżey / boć drzewo przyniſło owoc ſwoy drzewo Figowe y winnicá dáły vżytek ſwoj A ſynowie Syońſcy ráduyćie ſie / y weſelćie ſie w Pánie Bodze wáſſym: bo wam dał náucżyćielá ſpráwiedliwośći / y każe ſpáść do was dżdżowi záránkowemu y wiecżornemu iáko y ſpocżatku. A beda gumna nápełnione zbożym / y beda práſy opływáć winem / y oleiem. A náwetuie wam lat ktore poiádłá ßáráńcża / chrząßcż / y rdzá / y gáſienicá: możność moiá wielká kthoram zeſłał ná was. A bedziećie ieść vżywáiac / y bedziećie náſyceni: á bedziećie chwalić imie Páná Bogá wáſſego / kthory ſwámi dziwne

Iocl. 3. Matth: 24

Deute: 4. & 30.

Pſal: 85. Ionæ. 4. & 3.

Ioel. 1:

1. Cor: 7.

Deute: 32.

Leuiti: 26. Deute: 11. & 18.

...l. 2.

...g: 18.

...pho: 1. ...nos. 5.

rzeczy vczynił/ y nie bedzie lud moy pohań-
bion ná wieki. Y bedzyecie wiedzieć iż w po
śrzodku Izráelá ia iestem: A iż ia Pan
Bog wáß/ á náden niemáß wiecey: y nie be
dzie pohańbiony lud moy ná wieki.

Y stánie sie potym/ wyleie duchá moiego
ná wßelkie ciáło: á beda prorokowáć syno-
wie wáßy/ y corki wásse: Stárcowie wáßy
beda miewáć sny/ y młodzieńcy wáßy beda
wizye widáć. Ale y ná sługi moie/ y ná służe
bnice moie/ w one dni wyleie duchá moie-
go. A vczynie cudá ná niebie/ y ná ziemi/
krew/ y ogień/ y páre dymowa. Słońce sie
we ćmy obroći/ á kziężyc w krew: pierwey
niżli przyidzie Páński dzien wielki y stráßli
wy. Y bedzie: kożdy ktoryby wzywał imie-
niá Páńskiego/ zbáwion bedzie: Bo ná go
rze Syonskiey/ y w Jeruzálem/ bedzie zbá
wienie/ iáko powiedział Pan/ y w został-
kach ktore Pan wzowie.

Nume: 11. Isaiæ. 44. Ezech: 36. Actor: 2. Roma: 10

Cap: 3:

Groźi Pan wielkie vtrápienie pogánom/ ktorzy lud iego dręczyli/ á że ie miał sadzić w padole Jozá-phát/ studnicá z domu Páńskiego wynidzie y Zydow-ska ziemiá wiecznie bedzie mießkána.

ABowiem otho w one dni/ y ná
on czás/ gdy náwroce więzie-
nie Judskie/ y Jerozolimskie:
zgromádze wßysthkie národy/
y zwiodeie do padołu Jozá-
ffát: y bede sie tám snim gádáć o ludu mo-
im/ y o dziedzicthwie moim Jsráelskim/
kthore rosproßyli miedzy narody/ y ziemie
moie podzielili. A o lud moy rzucáli los:
y dáli dziecie do nierzadnego domu/ á dzie
weczke przedáli zá wino áby pili. Ale coś
mnie z wámi Tyrze/ y Sydonie/ y wßysthká
gránico Palestyńska? y zali sie wy nádem-
na pomśćicie? A iesli sie wy nádemna pom
śćicie/ bárzo rychło odwetuie wam ná gło
we wásse. Abowiem srebro moie y złoto zá
bráliśćie/ y pożadliwe y co cudnieysse rzeczy
moie/ wnieślyśćie do bożnic wáßych. A
syny Judskie/ y syny Jerozolimskie przedáli
śćie synom greckim/ abyśćie ie co nádaley
wyrzućili od gránic ich. Oto iá wzbudze
ie z mieśca onego ná ktoreśćie ie záprzedá
li: á obroce od płáthe wásse ná głowe wá-
sse. Y záprzedam syny wásse/ y corki wásse
przez rece synow Judskich: á zaprzedá-
dza ie Sabeyczykom národowi bárzo dá-
lekiemu/ iż Pan ták mowił.

Ezech: 26. 27. & 28. Amos. 1.

Głośćie to miedzy národy/ poświacay-
ćie woyne/ zbudźćie duße á vdatne: Nie-
chay wstapia/ niech przystepia/ wßystcy
meżowie woienni. Zkuićie pługi wásse ná
miecze/ á motiki wásse ná włocznie. Słá
by niechay mowi/ że iá iesthem mocny.
Wyskoczćie/ á przydźćie wßytcy narodowie
okoliczni/ y zbierzćie sie. Tham każe po
ledz Pan dużym meżom thwoym. Niech
powstána/ y wstapia národowie do pado
łu Jozáffát bo tám bede siedział/ zebym
sadził wßystkie národy okoliczne. Poślı-
ćie sierpy/ bo sie iuß dostáło żniwo: Chodź
ćie/ á zeydźćie/ boć iuż pełna iest prásá/
przelewa sie z pras: bo sie rozmnożyła
złość ich. Lud/ lud/ w padole Rozsiekánia:
Bowiem blisko iest dzień Páński w padole
Rozsiekánia.

Słońce y Kziężyc záćmiły sie/ y gwiazdy
záwśćiagnely blasku swego. A Pan z Sio-
nu bedzie ryczał/ y z Jeruzálem wyda głos
swoy: á zrussa sie Niebá y ziemiá/ á Pan
przedsie nadzieiá ludu swego/ y mocność
synow Jsráelskich. A bedziećie wiedzieć iż
ia Pan Bog wáß/ mießkáiacy ná Syonie
ná gorze świetey moiey. Y bedzie Jeruzá
lem świete/ á obcy niepoyda przez nie wie
cey. Y stánie sie w on dzień/ bedzie zgor ká
páć słodkość/ z pagorkow popłynie mleko
á wßysthkiemi zrzodły Judskiemi pociekę
wody: á studnicá z domu Páńskiego wyni
dzie/ á odwilży strumień Cierniowy. Egipt
w spusthoßeniu bedzie/ á Jdumea pußczą
zátrácenia: zá to iż nieprawie czynili prze
ćiwko synom Judskim/ á przelewáli krew
niewinna w ziemi swoiey. A w Zydowskie
ziemi ná wieki bedzie mießkano/ y w Je-
ruzálem do rodzáiu á rodzáiu. Y o-
czyßcze krew ich: ktoryiem był nie
oczyśćił: á Pan bedzie prze-
mießkawał ná Syonie.

Hiere: 50. Abdielis. Isaiæ. 2. Apoca: 14. Ioelis. 2. Isaiæ. 13. Hiere: 25. Amos. 1. Amos. 9. Hiere: 46. Hiere: 49.

Koniec Joelá Proroká.

Proroctwo Amosa Proroka.

Then piße o złośćiách Zydowskich y Pogáńskich/ O przyszłym gniewie y pomśćie Bożey: náwodźi ku pokućie: y opowiáda náprawienie koniecżne. Ma Kapitul: 9.



Cap: 1.

Cżás prorokowánia Amosá Proroka/ pomsthá Páńska ná kráiny Dámáßku/ Filistynow/ Thyru/ Idumey/ y synow Ammon.

SLowá Amosá/ ktory był miedzy Pástherzmi Thekue: kthore widźiał nád Isráelem zá dni Ozyaßá Królá Judskiego/ y zá dni Jeroboámá syná Joásá Królá Isráelskiego/ a przed dwiemá láth drżenia źiemie. A rzekł: Pan z gory Syonu bedźie ryczał/ á z Jeruzálem wyda głos swoy: Y rzewno płakáły ochedożne rzecży pásterskie y wygorzał á wysechł wierzch Kármelu.

To mowi Pan: Nád trzemi sprosnemi złośćiámi Dámásskowemi/ y nád cżtermi nienáwroce go/ przeto iż młoćili żeláznemi wozy Gáláád. Aześle ogień ná dom Azaelow/ y pożrze domy Benádábowe. A zetre regiel Dámásskow: y wytráce przemießkáwáiacego z polá Báłwáńskiego/ y trzymáiacego berło z domu roskossy: á bedźie przeniesion lud Syriyski do Cyrenen/ mowi Pan.

To mowi Pan: Nád trzemi sprosnemi grzechy Gazey/ y nád cżthermi nie náwroce iey: przeto że przenieśli więźienie doskonáte/ áby ie zámkneli w Idumey. A ześle ogień ná mur Gazey/ y pożrze domy iego. Y wytráce obywátele z Azotu/ y trzymáiacego berło z Asskálona: y obroce reke moie nád Akkaron/ y wyginie ostáthek Filisthynow/ mowi Pan.

To mowi Pan: Nád trzemi sprosnemi grzechy Tyru/ y nád cżtermi/ nie náwroce go: przeto iż zámkneli więźienie doskonáte w Idumeiey/ á nie wspomnieli ná przymierze bráterskie. A ześle ogień ná mur Tyrski/ y popali domy iego.

To mowi Pan: Nád trzemi sprosnemi złośćiámi Edom/ y nád cżtermi/ nie ná-

Reg:15.
Reg:14
iere: 25.
elis.3.
ie. 17.
ere: 49.

Zacha:9.
Ioelis.3:
3.Reg:5.
Abdielis.1.
Hiere: 4

Gene: 27.

wroce go: przeto iż prześládował mieczem bráta ſwego / y zgwałćił miłoſierdzie iego y dzierżał długo pierzchliwość ſwoie / á zá gniewánie ſwoie miał w ſobie áż do końcá. Zpuſſcże ogień ná Themán / á popali domy Bozry.

Hiere: 49. Ezech: 21. & 25.

Tho mowi Pan: nád trzemi ſproſnemi grzechy ſynow Ammon / y nád cztermi nie náwroce go: przeto iż rozćinał brzemienne w Gáláád ku rozprzeſtrzenieniu gránic ſwoich. A podniece ogień ná murze Rábbá / y pożrze domy iego w krzycżeniu w dzień woyny / y w wichrze / w dzień zruſſenia. Y poydzie Melchon do więzienia ſam: y kriażetá iego ſpołu / mowi Pan.

Cap: 2.

Pomſtá Páńſka nád Moáb / Juda / y Jzráelem / á tym groźi tákowe wytrácenie ktoremu vyść niebedą mogli / że wziąwſſy wielkie dobrodzieyſtwá od Páná / niebyli tego wdzięczni / á owſſem zakon iego odrzućili.

Iſaiæ. 15. & 16. Hiere: 48. Ezech: 25.

THO mowi Pan: Nád trzemi złośćiámi Moáb / y nád cztermi y nie náwroce go: przeto że ſpalił kośći królá Jdumeyſkiego áż na popioł. A ſpuſſcże ogień ná Moáb / y pożrze domy Káryoth: y zdechnie od dźwieku Moáb / od brzmienia traby: á wytrace ſędziego z pośrzodku iego / y wſzyſtkie Kriażetá iego wybiie ſnim poſpołu / mowi Pan.

Micheæ. 1.

Tho mowi Pan: Nád trzemi ſproſnemi grzechy Judſkiemi / y nád cztermi nie náwroce go: przeto że odrzućił zakon Páńſki / y przykazánia iego nie ſtrzegł: bo ie oſzukáli Báłwáni ich / zá ktoremi byli odeſſli oycowie ich. A ſpuſſcże ogień ná Jude / y wypali domy Jerozolimſkie.

Tho mowi Pan: Nád trzemi ſproſnemi grzechy Jſráelſkiemi / y nád czthermi / nie náwroce go: zá tho iż przedał zá Srebro ſpráwiedliwego / á vbogiego zá boty. Ktorzy ſkruſzáia bárziey niż proch ziemſki głowy vbożuchnych / á drogi pokornych ludzi thepia: á ſyn y oćiec iego ſſli do dziewecżki / áby zgwałćili świethe imie moie. A ná ſzátách záſtáwnych legáli wedle każdego ołtarzá: y wino potepionych piiáli w domu Bogá ſwego. Gdyżem ia wykorzenił Amorreuſzá od oblicza ich: ktorego wyſokość / (byłá iáko) wyſokość Cedrow: był też dużym iáko Dab: á ia ſthárłem owoc iego ná wierzchu / á korzenie iego z dołu. Ja ieſtem kthorym wam tho ſpráwił ábyśćie wyſſli z Egiptu: y wodziłem was po puſzczey czterdzieśći lat / ábyśćie oſiedli ziemie Amorreuſſowe. Y wzbudziłem (niektore) z ſynow wáſſych ná Proroki / y z młodzieńcow wáſſych Názáreyczyki: á za nie thák ieſt ſynowie Jſráelſcy / mowi Pan? A ſzynkowáliśćie Názáreyczykom wino: y prorokom roſkázowáliśćie / ták mowiąc: Nie prorokuyćie. Otoż ia bede zgrzytał ná was iáko wiec ſkrzypi woz bárzo nałożony śiáná. Y zginie vćieczká od pretkiego / á mocny niebedzie miał śiły ſwoiey / y duży nie zbáwi duſſe ſwoiey: á ten co trzyma łuk nie oſthoi ſie / y pretki niezáchowa ſie nogámi ſwemi / áni ten co wſiada ná koniá záchowa duſſe ſwoiey: y śmiáłego ſerca mąż / miedzy mocnemi nági vćiecże w on dzień / mowi Pan.

Nume: 21. Deute: 2. Nume: 13. Exodi. 14. Deute: 18. Nume: 6. Hiere: 7.

Cap: 3.

Pomſtá Bożá ná lud Jſráelſki / że drogi Boże porzućili / y o ſkáżeniu ich Báłwánow.

SLuchayćie słowá Páńſkiego / ktore mowił Pan o was ſynowie Jſráelſcy: o wſſyſtkim narodzie kthorym wywiodł z ziemie Egiptſkiey / mowiąc: Jednom tylko was poznał ze wſzech narodow ziemſkich: á przeto theż náwiedze ná was wſſyſthkie nieprawośći wáſſe. J záſz beda dwá poſpołu chodzić / niebedáli ſtworni á zgodni? Y zás bedzie Lew ryczał w leśie / chybá żeby miał łup ſwoy: Jzáś Lwie wyda głos z łożyſká ſwego / ieśli czego niepoima? Záli wpádnie ptak w śidło záſtáwione ná ziemi / bez ptaſſniká? Odeymali śidło z ziemie pierwey niż co vwiąznie? Gdy trabá zábrzmi w mieśćie / záſz ſie lud nieprzeleknie? Y záſz bedzie co złego w mieśćie / ktorego Pan nieucżynił? Abowiem nie vczyni Pan Bog słowá / áż pierwey obiáwi thaiemnice ſwoie ſługam ſwoim Prorokom. Lew bedzie ryczał / ktoż ſie niebedzie bał? Pan Bog mowił / Kthoż niebedzie prorokował?

Deute: 4. Iob. 6.

Ogłaſſayćie to w domiech Azotſkich / y w domiech ziemie Egiptſkiey: á mowćie / zchodźćie ſie ná gory Sámáriyſkie / á ogladayćie ſzaleńſtwá mnogie w pośrzodku iey / y te co potwarz ćierpia w táiemnych gmáchách iey. A nieumieli czynić nic práwego / mowi Pan: Skárbiąc nieprawość / y wydártki w domiech ſwoich. Przetoż tho mowi Pan Bog: Vćiśniona y oblężona bedzie ziemiá: y bedzie z ćiebie zdártá moc twoiá / á rozerwáne beda domy twoie.

To mowi Pan / Jáko gdy by wyrwał páſtherz z páſzczeki Lwiey dwie goleni / álbo kray vchá: ták beda wyrwáni ſynowie Jzráelſcy

ráelſcy kthorzy mieſſkáia w Sámáriyey/ w kácie łożká/ y ná kołdrze Dámáſſkowey. Słuchaycie/ á oświádczaycie w domu Jákobowym mowi Pan Bog wſſech záſthepow: iż w on dzień/ gdy pocżnę náwiedzáć przeſtepſtwá Jſráelſkie/ náwiedze y nań/ y ná ołtárze Bethelſkie: á bedą obćiete rogi v ołtarzá/ y vpádną ná ziemie. Y ſkarze dom źimny z domem letnim/ á zágina domy z kośći słoniowych/ y będą rozmiotáne wiele domow/ mowi Pan.

4 Reg:16. c. 17.

Cap: 4.

Grozi zonám ludzi mocnych/ pod imieniem Krow/ grozba chce przywieść syny Jzráelſkie ku náwroceniu do Páná Bogá ſwego.

SLuchaycie słowá tego Krowy tłuſte/ kthore ieſteśćie ná gorze Sámáriyſkiey: ktore potwarzaćie niedoſtátecżne/ á przetámuiećie vbogie: kthore mowićie pánom wáßym/ przynieśćie á będziemy pić. Przyſiągł Pan w Swiątnicy ſwoiey/ że oto dni przyidą ná was/ á będą was podnośić ná drzewcách/ á oſtátki wáſſe w gárncach wráiacych. A z ſkrytemi dziuráми wynidzie iedná do drugiey/ a będziećie wyrzucone do Armon/ mowi Pan.

Chodźćież do Betel/ czyńćież thám niecnotliwie: do Gálgálá/ á rozmnażaycie przeſtepſthwo: y ofiáruyćie poránu ofiáry wáſſe/ przez trzy dni dzieśiećiny wáſſe. Ofiáruyćież też z kwáſonego chwałe: á názywaycie dobrowolne ofiáry/ y zwiáſthuyćie: boćie teº chćieli ſynowie Jzráelſcy/ mowi Pan Bog. Stadże y ia dałē wam ſtretwienie zębow we wßech miáſthach wáßych/ y niedoſtátek chlebá po wßyſtkich mieſcach wáßich: á nie náwroćiliſćie ſie do mnie/ mowi Pan. Jam też zákazał dżdżowi do was gdyż ießcże trzech mieśiecy niedoſtháwáło do żniwá: y dżdżyłem ná iedno miáſto/ á ná drugie miáſtho nie puśćiłem dżdżá: iedná cżeść dżdżem ieſt polána/ á cżeść ná kthoram dżdżá nie dał/ vſchłá. A zeſſły ſie dwie álbo trzy miáſtá do iednego miáſtá áby pili wodę/ y nienáſyćili ſie: á nie náwroćiliśćie ſie do mnie/ mowi Pan: Káráłem was wiátrem pálacym y rdzą/ mnoſthwo ogrodow wáſſych/ y winnic wáſſych/ Oliwne ſády wáſſe/ y Figowe ogrody wáße gąſienicá obiádłá: á nie przywroćiliſćie ſie do mnie/ mowi Pan. Poſłałem ná was mor ná drodze Egiptſkiey/ pobiłem przez miecż młodźieńce wáße/ áż do poimánia koniow wáſſych: y kazałem wſtąpić ſmrodom obozow wáſſych w nozdrzá wáſſe: á nie przywroći-

...ue. 16. 3 Reg: 12. ...e. 4. ...e. 9. ... 12.

...ute: 11. ... 20. ...re: 14. ...lis. 1.

liśćie ſie do mnie/ mowi Pan. Wywroćiłem was/ iáko wywroćił Bog Sodomę y Gomorę/ y ſtáliśćie ſie iáko głownia porwána z ogniá/ y nie náwroćiliśćie ſie do mnie/ mowi Pan.

Gene: 19.

A przetho thoć iuż vczynię Jzráelu: A gdyć tho iuż vczynię/ nágotuy ſie wynić w drogę przećiwko Bogu twemu/ o Jzráelu. Bo otho ten kthory czyni gory/ y ſtwarza wiáthry/ y oznaymia człowiekowi wyrok ſwoy/ ktory czyni záránkową mgłę/ y chodzi po wyſokośćiach ziemſkich: Pan Bog záſtępow imię iego.

Cap: 5.

Żáłuie vpádu Jzráelſkiego/ wzywáiąc ie ku ſſukániu Páná Bogá/ áby ták mogli vść karánia zá grzechy ſwoie/ odrzuca od ſiebie ich święta y offiáry.

SLuchaycie tego słowá/ kthore ia ná was podnoſſę żáłobnego nárzekánia. Dom Jzráelſki vpadł/ á nie wſkorą by miał powſtáć. Pánná Jzráelſka porzucona ieſt ná ziemię ſwoię/ niemáß ktho by ią podniosł. Abowiem to mowi Pan Bog/ W mieśćie z ktorego wychodziło tyſiąc/ zoſtánie w nim iedno ſto: á z kthorego wychodziło ſto/ zoſtánie w nim tylko dzieśieć/ w domu Jzráelſkim.

Bo to mowi Pan Bog domowi Jzráelſkiemu/ Szukaycie mię a będziećie żyć. A nie ſſukaycie Bethel/ y do Gálgálá nie wchodźćie/ y do Berzábee nie poydźiećie: bo Gálgálá poimáne będzie powiedziono/ y Bethel będzie niepożytecżne. Szukaycie Páná/ a bądźćie żywi: by lepak nie gorzał iáko ogień dom Jozefow/ y ſpálił/ á nie będzie ktoby zágáśił Bethel. Ktorzy obrácaćie w piołun ſad/ y ſpráwiedliwość ná ziemi zoſtáwiaćie. Ktory czyni woz niebieſki y inę gwiazdy (tego ſſukaycie). Ktory obraca ćmy w iáſne zaránie/ y ktory odmienia dzień w noc: ktory wzywa wod Morſkich/ y wylewa ie ná oblicże ziemie: Pan imię ieſt iego. Ktory ſie vśmiecha ſpuſtoßeniu od mocnego vczynionemu/ á ſpuſthoſſenie ná mocarza przynośi. W nienawiśći mieli tego ktory ie karał w bronie/ á tego ktory doſkonále rzecży mowił/ w obrzydnośći mieli. A Przeto iżeśćie rozdieráli miedzy ſobą vbogiego/ y korzyść co lepſſą bráliśćie od niego: domy z kámieniá kwádrathowego budowáć będziećie/ á nie będziećie w nich mieſſkáć: Winnice náymilſſe będziećie ßcżepić/ y nie będziećie ſnich winá ich pić. Bom poznał wiele ſproſnych złośći wáſſych/ y duże grzechy wáſſe: Nie-

Iob. 9.

Amos. 9.

Deute: 28. Zopho: 1.

Exodi. 23.

Michee.3.

przyiaćiele ſpráwiedliwego / biorácy dáry á vbogie tłumiac w bronie. A dla teº roſtro pny bedzie won czás milczał / bo czás zły ieſt. Szukaycie co ieſt dobrego á nie co złe go / byśćie byli żywi: y bedzie Pan Bog zaſtepow ſwámi / ták iákośćie mowili. Mieyćie złe w nienawiśći / á miłuyćie co dobrego / á oſádzayćie w bronie ſady: Owa ſnadź ſmituie ſie Pan Bog zaſtepow nád oſtátkámi Jozeffowemi. A przetho to mowi Pan Bog zaſtepow pánuiacy / po wſſyſtkich vlicach płácz: á po wſſyſtkich mieſcach ktore ſa zewnatrz bedzie mowiono / Biádá / biádá: Y wzowa Oraczá ku żáłośći / y ku płáczliwemu nárzekániu the kthorzy vmieia płákáć. A po wſſyſtkich winnicach bedzie płácz: bowiem poyde pośrzodkiem ćiebie / Mowi Pan.

Psal:96. Roma:12. Deute:17.

Hiere:30. Ioelis.2. Zopho:1.

Biádá pożadáiacym dniá Páńſkiego: Coż wam po niem? dzień then Páńſki / ćiemnośći á nie ſwiátłość. Jáko gdyby vćiekał maż przede Lwem / á nápadłby ná Niedźwiedzia / á wſſedwſſy do doº / podpárłby ſie ná śćiáne / y vkaśiłby go Waż. Izaż nie ćiemnośći dzień Páńſki / á nie ſwiáthłość: y mrok / á nie błáſk w nim? Mam w nienawiśći / y odrzućiłem świetá wáſſe: y nie bede przyymował woniey zborow wáſſych: co ieſli mi bedziećie offiárowáć zupełne ofiáry / y dárow wáſſych nie przyyme: y ná obietnice tucżnych rzeczy wáſſych nie weyźrze. Odeym odemnie zgiełk pieśni twoich / áni pioſnek Regałow twoich bede ſłuchał. Y obiáwiony bedzie iáko wodá Sad: á ſpráwiedliwość iáko ſtrumień mocny. Izażeśćie mi offiáry z bydlat y z maki offiárowáli ná puſſczey przez czterdźieśći lath / domie Izráelſki? y nośiliśćie namiot Molochowi Bogu wáſſemu / y obraz báłwánow wáſſych / gwiazde Bogá wáſſego / ktorycheśćie ſobie náczynili ábyśćie im cześć á chwałe dawáli. A przeto każe ſie wam prowádźić zá Dámáſſk / mowi Pan / Bog zaſthepow imie iego.

Hiere:7.

Cap: 6.

Grozi Pan pyſſnym / y roſkoſſnym / zátrácenie / y zá prowádzenie poſpołu y z inym ludem Izráelſkim / ktorego ſie pychá brzydźi.

Biádá wam ktorzy ieſteśćie bogáći ná gorze Syon / á duffaćie w gore Sámáriyſka: Co czelnieyſſy / á głowy ludźi / wchadzáiacy z wielka pompa do domu Izráelſkieº. Idźćież do Chálánne y ogladayćie / á z tad idźćie do Emáth wielkiego: y wſtapćie do Geth Páleſtyńſkiego / y do co lepſſych Kroleſthw ich: ieſli ſſerſſá ieſt gránicá ich niż gránicá wáſſá: Ktorzy ieſteśćie odłaczeni ná dźień zły: y przybliżaćie ſie do ſtolcá nieprawośći. Ktorzy ſpićie ná łożach Słoniowych / y buiáćie w pośćielach wáſſych: ktorzy iadaćie baránká z trzody / y ćielce z pośrzodku ſtádá. Ktorzy przyśpiewawaćie przy Arfie: Jákoby Dawid zdáło ſie im żeby mieli inſtrumenty rozmáitey muzyki. Pijac wino z czáſſ / y co lepſſa máśćia námazáni: á nic ſie nie vżalili z zetrzenia Jozeffoweº. A przeto teraz po prowádza ſie ná przodku przeprowádzáiacych ſie: y bedzie odiethe ſpiknienie buynych.

Iob.21. Esaiæ.5. 1.Reg:16 2.Reg:6

Przyſiagł Pan ná duſſe ſwoie / Mowi Pan Bog Zaſthepow / Bárzo ſie brzydze pycha Jakobowa / y domy iego mam w nienawiśći / y wydam miáſto z obywátelmi iego. Zoſtánieli dźieśieć meżow w iednym domu / y ći pomra. Y weźmie go bliſki iego / y ſpali go / áby wynioſł kośći z domu: y rzecze onemu kthory we wnetrznych gmachach ieſt / záli ieſſcże kto przy tobie ieſth? A odpowie / Koniec ieſth. Y rzecze mu / Milcz / y nie wſpominay imienia Páńſkiego. Bo oto Pan przykazał / y ſkarze dom wietſſy vpádem / á dom mnieyſſy zryſowánim. Izaż moga konie biegáć po ſkáłách / álbo możeli być orano Bawołmi? Iześćie obroćili ſad w gorzkość / á owoc ſpráwiedliwośći w piołun. Ktorzy ſie kochaćie w niczym: ktorzy mowićie / Azażeſmy nie w mocy náſſey wźieli ſobie rogi? Abowiem otho ia wzbudze na was domie Iſráelſki / mowi Pan Bog zaſthepow / narod: á zetrze was od weśćia Emáth / áż do ſtrumieniá puſſcże.

Hiere:51 Amos.8.

Deute:8

Cap: 7.

O záwiedźieniu do więźienia ludu Iſráelſkiego / Jáko Bałwánſki Kriadz odganiał proroká áby nieprorokował / á iáko mu ná to odpowiedź dał

TO mi vkazał Pan Bog: A oto tworcá ſáráńczey ná poczatku wſchodzacych thraw wieczornego dżdżá / á oto po wieczornym (dżdżu) poſtrzigácz (álbo poſtrzyżenie) krolewſkie. A ſtało ſie gdy koniecżnie ziádłá thráwe ná źiemi rzekłem: Pánie Boże badź miłośćyw proſſe ćie: ktoż wzbudźi Jákobá / boć máluczki ieſt? Smiłował ſie Pan nád tym / y nie bedzie tego / rzekł Pan.

To mi vkazał Pan Bog: A oto wzywał ſadu do ognia Pan Bog / y ſpalił przepáść mnoga / y ziadł poſpołu cześć. Y rzekłem / Pánie Boże / vpokoy ſie proſſe ćie: kthoż

wzbudzi Jakobá/ bo málutki ieſt: Smitował ſie Pan nád tym/ ále y tho niebedzie/ mowi Pan Bog.

To mi też vkazał Pan Bog. A oto Pan ſtoiacy ná murze potynkowánym/ á w rece iego kiella murárſka. Y rzekł Pan do mnie Co ty widziß Amos: Y rzekłem: Kielle murárſka. Y rzekł Pan: Oto ia położe kielle w poſrzod ludu mego Jſráelſkiego: niebede go wiecey thynkował. A beda poburzone wyſokośći Báłwáńſkie/ y poświecenia Jſráelowe beda ſpuſthoſſone: y oborze ſie ná dom Jeroboámow z mieczem.

4. Reg: 17.

Thedy poſłał Amázyás Káplan Bethel do Jeroboámá Krolá Jſráelſkiego/ mowiac: Sprzyſiagł á ſpiknał ſie przećiw tobie Amos w poſrzod domu Jſráelſkiego: niebedzie modz ziemiá znośić wſſyſthkich mow iego. Abowiem ták mowi Amos: Od mieczá vmrze Jeroboám/ á lud Jſráelſki poimány bedac záprowádzi ſie z ziemie ſwoiey. Y rzekł Amázyás do Amoſá: Thy kthory widziß/ Jdź/ á vćiekay do ziemie Judſkiey: iedzże tám chleb/ y prorokuy tám y w Bethel niechćiey wiecey prorokowáć: Bo poświecenie Krolewſkie ieſth/ y dom kroleſtwá iego.

3. Reg: 18.

Jsaie. 30.

Odpowiedział Amos y rzekł do Amázyaßá: Nie ieſtem Prorok/ áni ieſthem ſyn Procki: ále páſtuchá ia ieſthem vrywáiacy Figi polne. A wział mie Pan Bog/ gdym chodził zá trzoda/ y rzekł Pan do mnie: Jdź/ prorokuy przećiwko ludu memu Jſráelſkiemu. Y teraz ſłuchay ſłowá Páńſkiego. Thy powiádaß: Nie bedzieß prorokował nád Jſráelem/ y niebedzieß mowił przećiwko domowi Báłwáńſkiemu. Przeto tho mowi Pan: Zoná twoiá w mieśćie bedzie nierzadu pátrzyć/ á ſynowie twoi/ y corki twoie/ od mieczá pomra/ á ziemiá twoiá powroſkiem bedzye rozmierzoná: A thy w ziemi ſplugáwioney vmrzeß/ y Jſráel poimány wynidzie z ziemie ſwoiey.

Zacha: 13.
Amos. 1.

4. Reg: 17.

Cap: 8.

Groźi Pan pomſte ludu łákomemu/ o záćmieniu ſłońcá/ y odmienienie świath w żáłobe/ y o głodzie ſłowá Bożego.

TE mi rzeczy vkazał Pan Bog: A oto kulká iábłeczna. Y rzekł: Co thy widziß Amos. Y rzekłem: Kulke iábłeczna. Thedy rzecze Pan do mnie: Przyſſedł koniec ná lud moy Jſráelſki: Niedopuſſcze ſie wiecey bym go miał przeminać. A beda ſkrzypieć záwiáſy kośćielne w on dzień/ mowi Pan Bog: Wiele ich pomrze: ná wſſelkim mieyſcu bedzie rozrzucone milczenie.

Słuchayćie tego kthorzy zćieraćie vbogiego/ y czynićie to áby vſtáli niedoſthátecżni ná ziemi/ mowiac: Kiedy przeminie mieſiac/ roſprzedamy thowáry: A Sobbothá/ othworzemy zboże: ábyſmy vmnieyßyli miáry/ á przyſporzyli gwichtow/ y podrzućyli wagi nieſpráwne: ábyſmy oſiedli zá Srebro potrzebne/ á vbogie zá boty/ y otreby ábo młoto ze zboża ábyſmy przedáli.

Jsaie. 25.

Przyſiagł Pan/ przećiwko pyſſe Jakobowey/ iż niezápomnie áż do końcá wſſytkich ſpraw ich. Zali dla tego nieporuſſy ſie ziemia/ á niebedzie płákał wſſelki obywátel iey: y wſtapi iáko wſſeláka rzeká/ y bedzie wyrzucon/ á ſpłynie iáko potok Egipſki:

Amos. 6.

Y bedzie w on dzień/ mowi Pan: Záydzie Słońce o południu/ y káże ſie záćmić ziemi w iáſny dzień. Y obroce świetá wáße w żáłobe/ y wſſyſtkie pioſnki wáſſe w płácżliwe nárzekánie: Y wewloke ná wſſelki grzbiet wáß wor/ á ná wſſelka głowe łyſine: Y położe ia iákoby płácz á żáłobe iedynáczká/ y oſthátecżne rzeczy iey iáko dzień gorſſki.

Hiere: 15.
Tobie. 2.
Hiere: 6.

Oto dni przychodza/ mowi Pan: á wypuſſcże głod ná ziemie: ále nie głod chlebá/ áni prágnienie wody/ ále ſłuchánia ſłowá Bożego. A poruſſa ſie od Morzá do Morzá/ y od Pułnocy áż ná wſchod Słońcá: beda krażyć ßukáiac ſłowá Páńſkiego/ á nie nayda go. Na on dzień/ zágina piekne Pánny/ y młodzieńcy/ od prágnienia. Ktorzy przyſiegáia w wyſthepku Sámáriey/ á mowia: Zywie Bog twoy Dan/ y żywie drogá Berſábee. A powála ſie/ y nie powſtána wiecey.

Cap: 9.

Groźi ſie Pan ták ſpuſtoſſyć złoſliwe/ że żaden vść niebedzie mogł/ wßákoż pothym ma wzbudzić dom Dawidow/ á wiezienie Jſráelſkie wywieść z wielkim ich ſcześćim.

WJdziałem Páná ſtoiacego ná Ołtharzu: ten mi rzekł: Vderz w záwiáſe/ á niech ſie zátrzeſa odrzwi. Abowiem łákomſtwo ná głowie wſſyſthkich/ y oſtátniego ſnich mieczem zábiye. Niebeda mogli vćiekáć: vćieka drudzy/ ále żaden niebedzie záchowan ktory vćiecze. By też zbiegli áż do piekłá/ y z támtad ie reká moiá wywiedzie: áby też wſtapili y do niebá/ y z támtad ie ſtárgne. Aby ſie też pokryli ná wierzchu Kármelu/ ſtámtad pilnie ßukáiac wezme ie: áby ſie też ſkryli od oczu mo-

Psal: 137.
Abdie: 1.
Hiere: 49.

ich w głębokość morſką/ roſkaże wężowi á tám ie záie. A odydali do więźienia przed niepżyiaćioły ſwemi/ tám roſkaże mieczo- wi/ á zábije ie: y włoże oczy ſwe ná nie ná złe/ á nie ná dobre. A Pan Bog záſtepow: kthory ſie dothyka źiemie / á oná vſycha: y będą żáłoſliwi wſſyſtcy kthorzy mieſſkáią ná niey: Y wſtąpi iáko potok wſſelki/ á ſpły nie iáko rzeká Egiptſka.

3. Reg: 8.

Ktory buduie w niebie wſthępienie ſwo ie/ á ſnopek ſwoy ná źiemi vgrunthował: ktory wzywa wod Morſkich/ y wylewa ie ná wierzch źiemie/ Pan imię iego. Zaſz nie

Amos. 5.

iáko ſynowie Murzyńſcy wy ieſtheśćie mi/ ſynowie Jſráelſcy/ mowi Pan: Zażem nie Jſráelowi kazał wyniść z źiemie Egipth- ſkiey: y Páleſtyny z Káppádociey/ y Syriy- czyki z Cyreny: Oto oczy Páná Bogá nád kroleſtwem grzeſſącym/ á zetrę ie z oblicza źiemie: wſzákoż iednák ſcieráiąc niezetrę do mu Jákobowego/ mowi Pan. Bo otho ia roſkaże/ á ſtłukę we wſſech narodźiech dom Jſráelſki/ iáko ſie tłucże pſſenicá w rzeſze- ćie: á nieupádnie kámyk ná źiemie. Od mie

Gene: 10.
Hiere: 30.
Zacha: 13.
Roma: 9.

czá pomrą wſzyſtcy grzeſſnikowie ludu mo- iego: ktorzy powiádáią/ nie przybliży ſie/ á nie przyidźie ná nas złe.

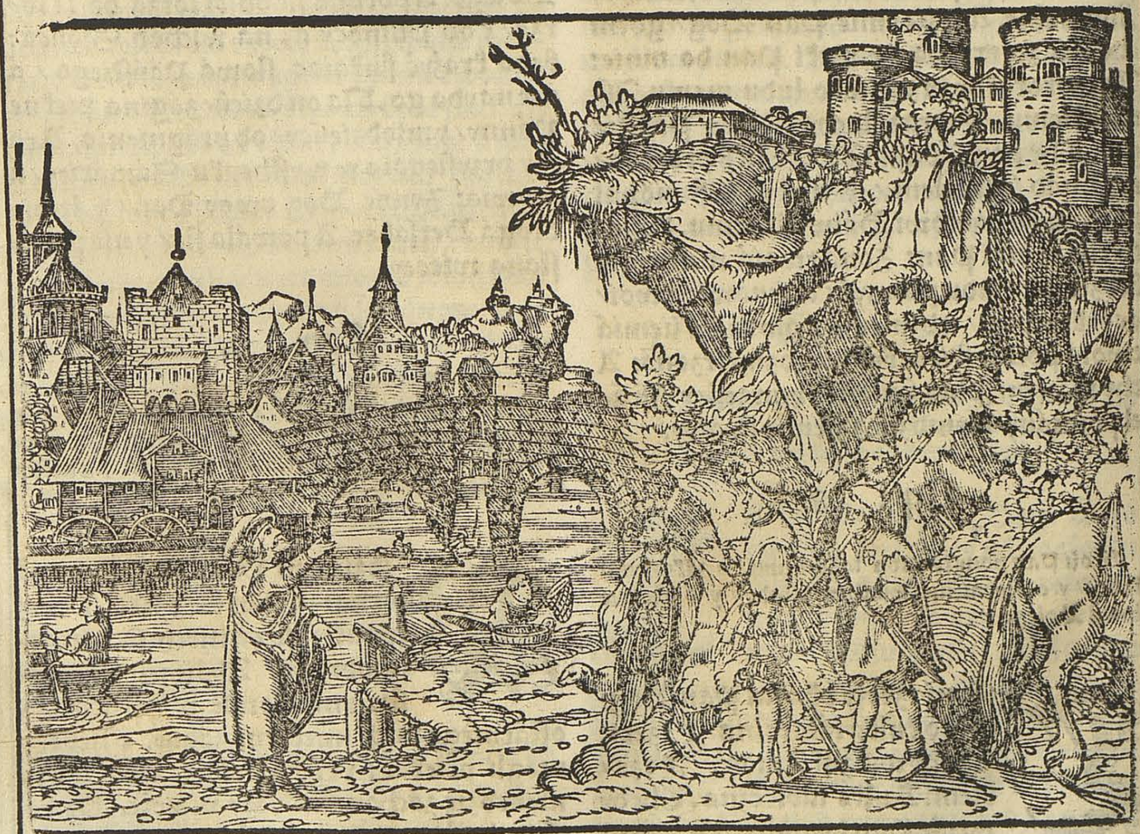
W on dźień wzbudzę przybythek Dawi- dow/ ktory vpadł: y zbuduię znowu zryſo- wánia murow iego/ á one rzeczy co ſie iuż obáliły zbuduię záſię: A zbuduię go záś iá- ko zá ſtárodawnych dni. Aby poſiedli oſtát ki Jdumeyſkie/ y wſſyſtkie narody/ przeto iż wzywano ieſt imię moie nád nimi: mowi Pan ten ktory czyni te rzeczy.

Actor: 15
Mich: 17

Oto dni nádchodzą/ mowi Pan: y poi- ma oracż żeńcá/ y ten co iágody winne tło- czy/ oſiewáczá: Y popłynie z gor ſłodkość/ á wſſyſtkie pagorki dobrze ſpráwione będą A nawrocę iectwo ludu moiego Jſráelſkie- go/ y pobuduią miáſtá puſte/ y będą wnich mieſſkáć: y będą winnice ſczepić/ á będą wino ſnich pić: y náczynia ogrodow/ á bę- dą pożywáć owocow ich. Y wſſczepię ie ná źiemi ich/ y nie wyrwę ich więcey z źiemie ich/ ktoram dał im/ mowi Pan Bog twoy.

Ioelis. 3.

Koniec Proroctwá Amoſá Proroká.



Proroctwo Abdiassa Proroka.

Prorokuie przeciw okrucieństwu Edomskiemu.

Cap: I.

Prorokuie wytrácenie Idumeyczykom/ ktorzy trapili y posmiewáli sie z synow Izráelskich/ ktorzy potym záś przywiedzieni opánnia one co ie trapili.

WIdzenie Abdiassowo. To mowi Pan Bog do Edom: Słyssenie słysselismy od Páná/ á Legatá do narodow posłał/ wstańcie/ á powstańmy przeciwko niemu ku boiowi. Otom cie dał málutkim miedzy narody: y iestes ty bárzo wzgárdzony. Pychá sercá twego vniosłá cie miesskáiącego w rospádlinach skálnych/ podwyßssáiącego stolec twoy: ktory mowiß w sercu thwoim/ Ktoż mie sciągnie ná ziemie? Byś sie też wzbił wzgorę iáko Orzeł/ ábyś też miedzy gwiazdámi záwiesił gniazdo twoie: y stámtąd cie ściągnę/ mowi Pan. By złodzieie wessli do ciebie/ ábo y łotrowie wnocy: iákobyś był zámilczał? záliby nie nákrádli sobie dostátek? Jesliby ći co winnice zbierąią wessli byli do ciebie/ záliby przynamniej iedno grono nie zostáwili tobie? Jákoż wybádáli Ezau/ y wyslądowáli tháiemne rzeczy iego? Aż do gránic wypuścili cie wssytcy mężowie przymierza twego/ náigráwáli sie z ciebie: wzieli moc przeciwko thobie mężowie pokoiu twego: ktorzy iadáią stobą/ zástáwią zásadzki ná cie: Nie máß w nim rostropnośći.

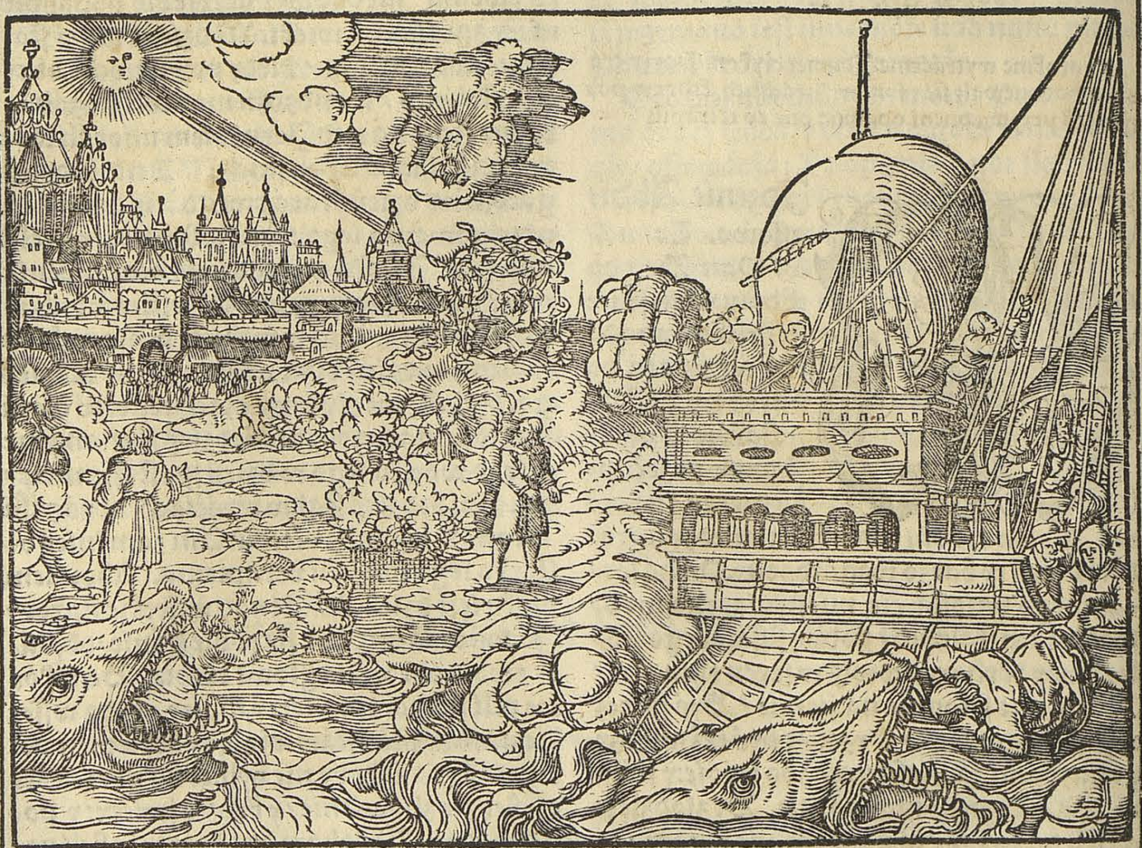
Izaż nie w on dzień mowi Pan/ zátrącę medrce z Idumey/ y rostropność z gory Ezau? Y będą sie bać mocni twoi od południá/ áby zginął mąż z gory Esau? Dla zábićia/ y dla nieprawośći przeciwko brátu twemu Jakobowi/ okryie cie pohánbienie/ y zginieß ná wieki. W dzień kiedyś stał przeciwko niemu/ kiedy poymowáli obcy woysko iego/ á cudzoziemcy wchadzáli w brony iego/ á nád Jeruzálem miotáli los: tyś też był iáko ieden z nich. Y nie będzieß gárdzić w dzień brátá twego/ w dzień pielgrzymowánia iego: áni sie będzieß weselił nád syny Judskiemi w dzień záthrácenia ich: y nie będzieß wielmożyć vsth twoich w dzień vćisku. Ani wnidzieß w brone ludu moiego w dzień vpádu ich: Y nie będzieß gárdził y ty we złych rzeczach iego/ w dzień spustoßenia iego: y nie będzieß wysłan przeciwko woysku iego w dzień spustossenia iego. Ani będzieß stał w wyściach/ ábyś zábiiał one ktorzyby vciekli: Ani zámknieß ostátká iego w dzień vtrapienia. Abowiem blisko iest dzień Páński nád wssytkie narody Jákoś ty czynił/ ták sie tobie stánie/ odpłáte twoie obroći ná głowę twoię. Bo iákoś cie pili ná gorze swiętey moiey/ będą wssytkie narody pić vstáwicznie: y będą pić y połkną/ á będą iákoby nie byli. A ná gorze Syon będzie zbáwienie/ y będzie swięty: y posiędzie dom Jakobow one ktorzy ie byli posiedli. A będzie dom Jakobow ogień/ á dom Jozeffow płomień/ á dom Esau zdzbło słomiáne: Y będą zápaleni w nich/ á pożrą ie: y nie będą osthátki domu Esau/ bo pan to mowił. A odziedziczą ći ktorzy ná południe są/ gorę Esau/ y ći co ná polach Filistyńskich: y posiędą kráinę Effráim/ y kráinę Sámáriyską: A Beniamin odzierży Gáláád. Y przeprowádzenie woyská tego synow Izráelskich/ wßystkie miescá Chánáneyskie áż do Sárepty: y przeprowádzenie Jeruzálem/ ktore iest w Seffárád/ posiędzie miástá od południá. Y wstąpią zbáwićielowie ná gorę Syon: sądzić gorę Esaw: Y będzie Pánu Krolesthwo.

Nume: 20.
Hiere: 50. Ioelis. 3.
Zacha: 2. Hiere: 5.

Koniec Abdiassá Proroká.

Proroctwo Jonaſſa Proroka.

Swym od wielorybá wybáwieniem: figure nieſie zmartwych wſtánia Páná Jeſu Kryſtowego: vpomina ku pokucie: A pod imieniem Niniwe/ wſſyſtkim narodom zbáwienie oznáymuie. Ma Kápitul. 4.



Cap. I.

Jonaſſá Pan ſie kazáć do Niniwen/ on chćiał indzie w okrećie ziecháć/ Morze ſie zburzyło/ Jonaſſá winnym náleziono/ w Morze wrzucono/ y przeſtháłá burza.

4. Reg: 14.
Ionæ. 3.
Gene: 10.
Gene: 18.

STHALO ſie ſłowo Páńſkie do Jonáſſá ſyná Amáty/ mowiac: Wſthań/ á idź do Niniwen miáſtá wielkiego/ á każ w nym: że wſthapiłá przed mie iego złość. Thedy wſtał Jonás aby vćiekł do Thárſu od oblicza Páńſkiego/ y wſtąpił do Joppen/ á tám nálazł okret ktory ſſedł do Thárſu: á dawſſy záptáte od niego/ wſtąpił weń/ áby iáchał ſnimi do Thárſu od oblicza Páńſkie°. Ale Pan zeſłáł wielki wiátr ná morze/ y ſtáłá ſie burza wielka ná morzu/ y okreth był w niebeſpiecznośći by ſie nie roſtraćił. Y vlekli ſie żeglarze y wołáli oni meżowie káżdy do Bogá ſwego: y wyrzucáli naczynie ktore było w okrećie do morzá/ áby ſie vlżyło okrethowi bez nich: a Jonás wſſedł ná śrzodek okretu/ y ſpał ſnem ćieſſkim. Tedy przyſſedł kniemu then co rządził okreth/ y rzekł mu: Y czemu ty ták bárzo ſpiß? wſtań: Wzyway też Bogá thwego/ owaby ſnadź Bog rozmyſlił ſie o nas/ żebyſmy niepoginęli.

Y rzekł mąż do towárzyſſá ſwego/ chodźćie/ á rzućmy loſy/ że ſie wżdy dowiemy czemu ſie nam tho złe dzieie. Y rzućili loſy/ y padł los ná Jonaſſá. Tedy rzekli do niego: Oznáymi nam prze ktorą przyczyne to złe ná nás przyſſło: coś vczynił? z ktoreieś ziemie? á do kąd idzieß/ álbo też ſktorego ludu ieſteś ty? Y rzekł do nich: Żydowinem ia ieſt/ á Páná Bogá niebieſkiego ia ſie boie/ ktory vczynił morze y ſucha ziemie. Tedy ſie vlekli oni meżowie boiáznią wielką/ y rzekli do niego. Cożeś to vczynił? Abowiem poználi oni meżowie iż od oblicza Páńſkiego vćiekał: bo im był powiedział. Y rzekli do niego: Cożći mamy vdziáłáć/ áby

Actor: 1

wżdy przestáło morze od nas: bo sie morze burzyło á tym wiecey nádymáło. Tedy on rzekł do nich: weźmićie mie/ wrzuććież w Morze/ á przestánie morze od was: boć ia wiem iż dla mnie ták wielka burza prziszłá ná was. Robili tedy meżowie wiosłámi/ by sie byli mogli przybić do brzegu/ ale nie mogli: bo sie morze burzyło y podnosiło nád nie. Y wołáli do Páná/ mowiac: Prośimy ćie Pánie/ ábyśmy nie zgineli dla dusze meżá tego/ á nie dáway na nas krwie niewinney: boś ty Pánie vczynił iákoś raczył. Potym wźieli Jonássa/ y wrzućili wmorze: y stáneło morze od burzey swey. Y vlekli sie meżowie boiáźnia wielka Páná/ y ofiárowáli offiáry Pánu/ y obiethnice slubowáli.

nte: 21.

Cap: 2.

Jonássá rybá porwáłá/ y połknełá/ trzy dni w sobie chowáłá/ modlił sie Pánu Bogu w niey bedac/ y wyrzućiłá go zás ná brzeg.

A Nágotował był Pan ribe wielka/ áby połkneła Jonassá: Y był Jonas w żywoćie rybiem trzy dni y trzy nocy. Y vczynił modlitwe Jonás ku Pánu Bogu swemu z żywotá oney ryby/ A rzekł.

Wołałem z vtrapienia mego do Páná/ á wysłuchał mie/ z żywotá piekielnego wołałem/ á wysłucháłeś głos moy.

l: 119.

A wrzućiłeś mie w głebokość w serce Morskie/ á rzeká mie ogárneła: wszystki wáły twoie y nawálnośći thwoie szły nádemna.

al: 41.

A iam rzekł: Jestem odrzucony od poyźrzenia oczu twoich: wszákże iednák vyźrze zás kośćioł twoy swiety.

Ogárneły mie wody áż do dusse/ przepáść mie obtoczyłá/ morze zákryło głowe moie.

ie. 37.

Do kráiow gor z sthapitem/ źiemskie záwory zámkneły mie ná wieki: Ale ty podnieś z skáżenia żywot moy Pánie Boże moy.

Gdy sie kłopotáłá dusza moiá we mnie/ wspomniałem ná Páná: áby przyszłá do ćiebie modlitwá moiá/ do kośćiołá twego swietego.

Ktorzy przystrzegáia márnośći poprożnicy/ miłośierdzie swoie opusczáia.

Ale ia wgłośie chwáli bede ofiárował tobie: com kolwie slubił wypełnie á oddam zá zdrowie moie Pánu. Y rzekł Pan rybie: á oná wyrzućiłá zás Jonassá ná susza.

Cap: 3.

Po wthore Jonás posłan do Niniwen miástá/ áby tám kazał/ ná iego kazánie lud y Krol nawroćili sie do Bogá swego/ pokuthe stroili/ y zlitował sie Pan Bog nád nimi.

W Stáło sie słowo Páńskie do Jonassá powthore/ mowiac: Wstań/ á idź do Niniwen miásthá wielkiego: á káż w nim to kazánie ktore ia mowie k tobie. Tedy wstał Jonás/ y szedł do Niniwen według słowa Páńskiego: A to Niniwe było miásto bárzo wielkie chodzeniá przez trzy dni. Y począł Jonás wchodzić do miásthá drogą dniá iednego: á wołáiac mowił: Jeszcze (do tego) czterdźieśći dni/ á Niniwe bedzie wywrocone. Y vwierzyli meżowie Niniwithcy Pánu: á zápowiedźieli posth y oblekli sie w wory od nawietczsse° do ná mnieyszego. Przyszło też to słowo do Krolá Niniwitskie°: y wstawszy z stolcá swoiegó/ zrzućił odźienie swoie z siebie/ á oblokł sie w wor/ y vsiadł w popiele. A wołał y rzekł: w Niniwe z vst Krolewskich y Kriażat iego/ mowiac: Ludźie/ dobytek/ y woły/ y ine bydło niech nic nie vkuszáia: y niech nie beda pásione/ tudźież y wody niech nie piia. A niechay sie przykryia wory ludzie y dobytki/ niechże wołáia do Páná co z mocy: á niech sie náwroci maż od drogi swoiey złey/ y od nieprawośći kthora iest w reku ich. Ktoż to wie ieśli sie náwroći/ á ieśli przeyźrzy y odpuśći Bog: y odwroćili sie od popedliwośći gniewu swego/ á nie záginiemli: A vyźrzał Bog vczynki ich/ iż sie odwroćili od złey drogi swoiey: y zlitował sie Bog nád złośćia kthora był rzekł vczynić im/ y nie vczynił.

Ionæ. 1

Psal: 68.
Matth: 12.

Hiere: 18.
Ioelis. 2.

Isaiæ. 38.

Cap: 4.

Frásuie sie Jonás iż sie niezápádło miásto/ iáko był opowiedział/ pan go stego stroffuie/ okazawszy nieslussny być gniew iego/ Vsussył mu Bog blusscz w ktorym sie kochał/ á potym go záwiazał iż pan Bog slusznie ma być miłośćiw Niniwitom.

Y Záfrásował sie iest Jonás frásunkiem bárzo wielkim/ á rozgniewał sie: y modlił sie ku Pánu/ rzekac: Prosse Pánie/ y zaś nie to było słowo moie bedac iesscze w źiemi moiey: y przetożem był vprzedźił ábych vćiekł do Thársu: bo ia wiem żeś ty iest Bog litośćiwy y miłośierny/ ćierpliwy y mnogiego smiłowánia/ y przegladáiacy á odpuszczáiacy złośći. A teraz Pánie prosse weźmi dusse moie odemnie: bo lepsza mi iest śmierć niżli żywot. Y rzekł Pan: Comnimasz/ slussnieli á

Psal: 85.
Ioelis. 2.

3. Reg: 19.

 dobrze

dobrze ſie thy gniewaß? Y wyſſedt Jonás z miáſtá/ á vſiadł ná wſchod słońcá od miáſtá: thám ze ſobie vczynił chłodnik/ y ſiedział pod niem w cieniu/ ážby ogliadał coby przypadło ná ono miáſto. A ſpráwił thám Bog bluſcz/ ktory wzniosł á wſpiął ſie nád głowe Jonáſſowa/ ták żeby był cień nád głowa iego/ á żeby go zaſłániał: bo ſie był ſprácował. Y rozrádował ſie Jonas z onego Bliuſczu/ weſelem wielkiem. A ſpráwił też bog czyrwiá o ſwitániu ná záiutrz: y záráził Bliuſcz/ ták że vſechł. A gdy wzeſſło słońce/ przykazał Pan wiatrowi ciepłemu y vgaráiacemu: y vderzyło słońce ná głowe Jonaſſowe/ á dopaláło mu/ ták że żadał duſſey ſwoiey áby vmárł/ y rzekł: Lepiey mi ieſt vmrzeć/ niżli żyć. Thedy rzecze Pan do Jonaſſá/ Czo mnimaß ſłuſſnieli ſie gniewaß ná ten Bliuſcz? J rzekł ſłuſſnie á dobrze ſie ia gniewam áż do śmierci. Y rzekł Pan: Ty żałuieß bliuſczu/ około ktoregoś nic nierobił/ ániś vczynił áby w zrosł/ ktory zá iedne noc wyrosł/ y zá iedne noc vwiadł. A iábym niemiał przepuścić Niniwie miáſtu ták wielkiemu/ w ktorym ludzi ieſt wiecey niż ſto y dwádzieściá tyſiecy/ kthorzy niewiedza co ieſt miedzy práwica y lewica ich/ y dobytku bárzo wiele.

Skończenie Proroctwá Jonaſſowego.



Poczyna ſie Micheaſz Prorok.

Ten opowiáda zepſowánie Sámáriey/ zátrácenie krią žąt Iſráelſkich y fáłſſywych prorokow: Tudzieſz y niewdzięcznośc á złośc ich. A tho było zá czáſu Ioátámá/ Achązá/ y Ezechiaſſá Krolow Iudſkich.

Cap: 1.

Czás prorokowánia Micheaſſowego opiſuie/ grozi Sámáryey y Ieruzálem miáſthu/ dla ich Báłwochwálſtwá/ ktorych żáluie żáłośnie y ku płáczu przywodzi.

SLOWo Páńſkie ktore ſie ſtáło do Micheaſſá z miáſtá Moráſty/ zá dni Ioátámá/ Achązá/ y Ezechiaſzá Krolow Iudſkich: ktore widział przećiwko Sámáriey y Ieruzalem. Słuchayćie wſſyſtcy ludzie: y niech pilnie ſłucha ziemiá y pełnośc iey: á niech wam bedzie Pan Bog ſwiádkiem/ Pan z kośćiołá ſwego świetego. Abowiem oto Pan wynidzie z mieſcá ſwoiego: á zſtąpi/ y bedzie deptał po wyſokośćiach ziemie. A zniſſczeią gory pod nim: á pádoły rozpłyną á rozſtopią ſie iáko woſk od ogniá: á iáko wody ktore ſpádáią z gory ná doł. A to wſſyſtko dla ſprośney złośći Iákobowey/ y dla grzechow domu Izráelſkiego. Ktoraż ieſt ſproſſna złośc Iákobowa? izaż nie Sámária? y ktore wyſokośći Iudſkie? zaż nie Ieruzálem? á przethoſz położe Sámárya nie ináczey iákoby gromáde kámienia ná polu gdy bywa ſczepioná winnicá: y ściągne do pádołu kámienie iey/ y fundámenty iey odkryie. A wſſyſtkie ryte iey obrázy będą porabáne/ y wſſyſtkie zapłáthy iey w ogniu będą ſpalone/ á wſſyſtkie báłwány iey dam ná záthrácenie: bo z zapłath nierządnyc zebráne ſą/ y záś ſie ná nierządnicą zapłáte náwrocą.

Dla tey przyczyny bede płákał żáłośnie y bede krzyczał: poyde odárty y obnáżony: vczynie nárzekánie iáko Smokowe/ á płácz żáłoſny by Struſowie: Bo bárzo ćieſſka ieſt poráſſká iey/ iż przyſſłá áż do Iudy/ dothkneła ſie brony ludu moiego áż do Ieruzálem. Nie powiádayćie tego w Geth/ łzámi nie płáczćie: w domie Prochu/ prochem ſie poſypćie/ á idźćie/ ſobie mieſſkánie ochedożne/ pohánbione zelżywośćią: nie wyſſłá tá kthora mieſſka ná Wyſzćiu: Żáłoſne nárzekánie domu ſąſiedzkiego przyimie z was ktory (dom) ſam ſobie ſtał. Abowiem záchorzał ná dobre/ kthory mieſſka w gorzkośćiách: iż z ſtąpiło złe od Páná do brony Ieruzolimſkiey. Trząſk wozu dziwnego á ſtráſſnego mieſſkáiącemu w Láchis: Początek grzechu ieſth corce Syońſkiey/ iż w tobie náleźione ſą ſproſne złośći Iſráelu. A przetho przepuśći náiezdniki ná dziedzictwo Geth: domy kłamſthwá ku zwiedzeniu á oſſukániu Krolom Iſráelſkim. Ieſzcze dziedzicá przywiode tobie ktory mieſzkaſz w Mareſſa: áż do Odoly przydzie ſławá Iſráelowa. Obłyſiei/ y poſtrzyż ſie dla ſynow roſkoſſy twoich: Rozſſerz łyſinę twoię iáko Orzeł: ieći w wiedzieni ſſą z ciebie.

Cap: 2.

Wypiſſuiąc Prorok rozliczne złośći ludu ſwego/ opowieda że nád nim pomſtá y kaźń wiśi á nárzekáiąc z płáczem oznaymuie oſtátkom przyſzłe záſz zebránie w kupe.

BIedá wam ktorzy myſlićie rzeczy nie vżyteczne/ á czynićie złe rzeczy w łożnicach wáſſych zá świátłá iutrzennego to ieſt z záránku czynią tho/ yſz przećiwko Bogu ieſt reká ich. A pożądáli rol/ y gwałtem bráli/ y wydzieráli domy: potwarzáli meżá y dom iego/ meżá y dziedzictwo iego.

Przetoż też to mowi Pan: Oto ia myſle ná te fámilią bárzo złe: ſkąd nieodnieſiećie gardł wáſſych/ y nie bedziećie pyſſnie chodzić/ bowiem czás bárzo zły ieſt. W then tám dzień wezmą ſobie o was przepowieść y będą záczynáć pioſnke z wdzięcznośćią/ ći co będą mowić: Spuſtoſſenim ieſthesmy ſpuſtoſſeni: Cześc ludu moiego zámieniona ieſt: Iákoż odeydzie odemnie/ gdyż ſie wraca ten kthory kráiny náſſe ma dzielić: Dla tegoż niebedzieſz mieć ktoryby rośćiągał powrozek loſu w zborze Páná/ O Iſráelu. Ani mowćie mowiąc: Nie bedzie ná te kápáć/ niezáchwyći ich pohánbienie.

.Reg: 15. Para: 27. .Reg: 16. .Reg: 18. y 19. eute: 32. ſaie. 1. ſaie. 26. .Reg: 12. .Reg: 11. 4.Reg: 16. & 21. Deute: 23.

3. Reg: 21. Amos. 5.

Mowi dom Jákobow: Y záß ſkrocił ſie ieſt duch Páńſki/ czyli/ tákież ſą myſli iego? Y záß słowá moie nie ſą dobre z thym kthory proſto chodzi? Ale przeko lud moy zá nieprzyiacielá (przećiwko mnie) powſtał: z wierzchu ſuknią y płaſſcz wzieliśćie: á one ktorzy chodzili po proſtu / obroćiliśćie ku woynie. Pánie ludu moiego wyrzućiliśćie z domu roſkoſſy ich: od malutkich dziatek ich/ odieliśćie chwałe moie ná wieki.

Wſtańćie/ á idźćie/ bo thu odpoczynku niemaćie: dla nieczyſtoty iego zgnije á ſkáźi ſie zágniłośćią co nagorſſą. Day Boże bych niebył meżem máiacym duchá/ á żebym ráczey kłámał: Bedeć ia tobie wołał ná wino/ y ná pijáńſtwo: y bedzie lud then co nád ktorym ſie prorokuie. Zgromádzeniem zgromádze ćie Jákobie zupełnego: w iedno przywiode oſthátki Jſráelſkie/ rownie go ſkłáde iáko trzode owiec w owczárniey/ iáko ine bydło po oborách / beda ſie trwożyć od mnoſtwá ludźi. Abowiem wzeydzie otwieráiacy á śćielacy droge przed nimi: rozdziela/ y poyda broną/ y wynida nią. Y poydzie Krol ich przed nimi/ á Pan nád głową ich.

Cap: 3.

Dla grzechow Kriażath/ Sedzi/ Prorokow fáłeſſnych/ kriezych/ grozi Pan ćiężka pomſtą / y zburzeniem Jeruzalem.

Y Rzekłem: Słuchayćie Kriażetá Jákobowi/ y Wodzowie domu Jſráelſkiego: J záß nie wáſſá rzecz ieſt vmieć ſad/ ktorzy maćie w nienawiśći co ieſt dobrego/ á co złego to miłuiećie: kthorzy gwałthownie zdzieraćie ſkory ich z nich/ y ćiáło ich od kośći ich: Ktorzy żárli ćiáło ludu moiego/ á ſkore ich odzieráli z nich: y kośći ich połámáli/ á porabáli by do kotłá/ á nieinácżej iákobj mieſo w gárncu. Ná ten czás beda do Páná wołáć/ á nie wyſłucha ich: y ſkryie oblicże ſwoie przed nimi ná on czás/ iáko niecnotliwie czynili w wynaleſkách ſwoich.

Deute:17. Hiere:5. Iſaiæ.5.

Iſaiæ.1. Ezech:8. 1.Pet:3.

To powiáda Pan ná te Proroki/ ktorzy zwodzą lud moy/ ktorzy kąſáią zebámi ſwoiemi / á opowiadáią pokoy: á gdzieby ktho czego nie dał w vſthá ich / poświacáią nań walke. Dla thego thedy noc wam bedzie miáſto widzenia/ á ćiemnośći wam beda miáſto prorokowánia: Y zaydzie ſłońce nád proroki/ á záćmi ſie nád nimi dzień. Poháńbieni beda ći co widáią widzenia/ y záwſtydzą ſie poháńbieni gádáczowie: y záſłonią wſſyſcy twarzi ſwoie/ przetho że nie máß kthoby z Bogá odpowiedzi dáwał. Wſſákoß iednák iam nápełniony ieſt mocy duchá Páńſkiego / ſadu / y śiły: ábym zwiáſtował Jákobowi ſproſną złość iego/ á Jzráelowi grzech iego.

Ezech:13.

Deute:28.

Hiere:1. Ezech:3.

Słuchayćie tego Kriażetá domu Jákobowego/ y Sedziowie domu Jzráelſkiego: ktorzy ſie brzydzićie ſadem / á wſſyſtkie rzeczy proſte á dobre wywrácaćie. Ktorzy buduiećie Syon we krwiach/ á Jeruzálem w nieprawośći. Kriażetá iego wedle darow ſadzili / á Kápłani iego z mythá náuczáli / Prorocy też iego zá pieniadze Prorokowáli: y ná Pánie ſie podpieráiac / mowili: Y záß nie máß Páná miedzy námi? nieprzypádnać ná nas złe rzeczy. Przetoß dla was Syon iáko iná rola beda zorywáć / y Jeruzálem iáko gromádá kámieni bedzie/ á gorá kośćielna w wyſokośći láſow zrośćie.

Haba:2.

1.Reg:8. Ezech:22 Amos.5. Hiere:6.

Hiere:26. Hiere:9. 3.Reg:9. Luce.19. & 21.

Cap: 4.

Czáſu łáſki Bożey/ wiele národow przyydą do kośćiołá y ku chwaleniu Bogá z wielką beſpiecznośćią ćieſſy Sion że niegdy miáłá być z niewoley odkupioná / áże ſie miáłá nád nieprzyiacioły ſwemi pomśćić.

BEdzie w oſtáteczne dni / że gorá domu Páńſkiego zgotowána bedzie ná wierzchu gor / y bedzie wyſſſá nád págorki: áże ſie beda zbiegáć do niey rozmáići ludzie. A poſpieſzy ſie wiele národow / y beda mowić / chodźćie/ wſthapmy ná gore Páńſką / y do domu Bogá Jákobowego: á on nas náuczy y ſpráwi o drogách ſwoich / y poydziemy śćieſſkámi iego: ábowiem z Sionu wynidzie Zakon/ á ſłowo Páńſkie z Jeruzálem. Y bedzie ſadził miedzy wielą národow / y bedzie karał narody mocne w dálekich ſtronách: Y rozkuią miecże ſwoie ná lemieſze/ á włocznie ſwoie ná motyki: Nie dobedzie národ przećiw národowi mieczá áni ſie beda wiecey vczyć boiowáć. A bedzie ſiedział mąż pod Winnicą ſwoią/ y pod Figą ſwoią/ á nie bedzie ktoby ij przeſtráſſył: bo vſthá Páná wſſech záſthepow mowiły. Abowiem wſſyſtcy ludzie beda chodzić ieden káżdy w imie Bogá ſwego: ále my bedziemy chodzić w imie Páná Bogá náſſego ná wieki / y dáley.

Leuiti:26. Iſaiæ.2.

Iſaiæ.11 & 65.

W ten dzień/ mowi Pan: zgromádze v chrámáiacą/ y te ktoram był wyrzućił zbiore: á ktoram był vtrapił/ poćieſſe. Y położe vchrámáiacą ná oſtátki/ á one ktora robotowátá w národ duży A Pan bedzie nád nimi krolował ná gorze Sionſkiey / od tad áż ná wieki.

Zopho:30

A thy wieżo Thrzodna / chmurna corko

Gene:35.

Sionska áż do ciebie przyidzie: przyidzie też moc pierwsza krolestwo corki Jerozolimskiey. Czemuż sie teraz od żalu kurczysz: Zaż krolá nie masz: czyli ć Rádny twoy zginał: że cie ták ogárnełá boleść by wiec one ktora rodzi: ćierp boleść/ á vsiluy corko Sionska iáko tá co sie rodzenim práwie: bo teraz wynidziesz z miástá/ a bedziesz w kráinie mieszkáć y przyidziesz áż do Bábilonu/ tám bedziesz wyswobodzoná: tám ćie Pan wykupi z reki nieprzyiáćiol twoich. A teraz zbiegło á zebráło sie ná ćie wiele národow: ktorzy mowia / Badź vkámionowá na / á niech poyźrzi ku Sionowi oko nasse. Ale oni nie poználi myśli Páńskich / áni zrozumieli rády iego: iż ie zgromádził by śiáno do gumná. Powstań/ mlodźże corko Sionska: bo twoy rog vczynie żelazny / á kopytá twoie poczynie miedziáne: y zdruzgocesz wiele ludow/ á pobijesz Pánu wydártki ich: y moc ich Pánu wszey ziemie.

Cap: 5.

Spustossenie Jerozolimskie okázuie / że sie Krystus w Betleem miał rodźić/ że ostátki Izráelskie miáli być podwyższone/ zwyćiezywszy nieprzyiáćioly / y zgładziwszy bałwochwálstwo / opowiáda.

Teraz spustossona bedziesz corko łotrowska: oblezenie vczynili ná nas/ rozga beda bić lice Sedziego Izráelskie°. A ty Betleem Effrátá/ iesteś máluczkie w tysiacach Judskich: z ćiebieć mi wynidźie ten ktory bedzie pánowat w Jsráelu: á wyśćie iego od poczathku od dniow wiecznośći. Przetoż da ie áż do czásu/ ktorego tá co sie rodzenim prácuie porodzi: á ostátki brácie y iego náwroca sie do synow Izráelskich. Y stánie/ á bedzie pásł w mocy Páńskiey/ w zacnośći imienia Páná Bogá swe°: Y náwroca sie/ bo iuż teraz bedzie wielmożon áż do kraiow ziemie. Y bedzie ten pokoiem: Asiryczyk gdy wnidzie do ziemie nássey/ y gdy bedzie chádzał w domiech nássych: á zbudziemy nań siedm pásterzow y osm czelnieyssych ludzi. Y beda páść ziemie Assur mieczem/ á ziemie Nemrot wlocznjámi iego: Y wyswobodzi od Assur gdy wnidzie do ziemie nássey / á gdy bedzie deptał po gránicach nássych.

A beda ostátki Jákobowe w pośrod mnogich národow / niemáczey iáko rosá od Páná y iáko krople ná źielu ktore nie czeka męża / áni oczekáwá synow ludskich. Y beda też ostátki Jákobowe miedzy národy y miedzy wiela rozmáitych ludzi iákoby lew miedzy zwyrzem leśnym / y iáko Lwiatko miedzy trzodámi bydłá: ktory gdy przyidzie / y potłoczy / y porwie / nie masz ktoby mu wydárł. Y bedzie podwyższona reká twoiá nád nieprzyiáćioly twemi/ á wszyscy nieprzyiáćiele twoi záginá.

A bedzie w on dzień / mowi Pan: odeyme konie twoie z pośrzodku twe° / y wytrace wozy thwoie. Zágubie y miástha ziemie twoiey / á pokáże wszystki twierdze twoie/ y odeyme zabobony z reki twoiey/ y guslá álbo práktyki nie beda wiecey w tobie. Każe też wyginać báłwánom thwoim / á slupom twoim z pośrzodku ćiebie: á nie bedziesz wiecey modly dáwáć spráwie á robocie rak twoich. Wywroce też gáie twoie z pośrzodku ciebie: y zetre miástá twoie. A vczynie w zápálczywośći y w zágniewániu (moim) pomsthe nád wszystkimi narody ktore nie słucháli.

Cap: 6.

Rozstrzyga sie Pan Sadem z niewdźiecznemi żydy przypominaiac nie dawne dobrodzieystwa swoie/ oznáymuiac też co po ludu swoim chćiał mieć/ ále y pogroźki czyni nie máłe dla ich sprosnych złośći.

Słuchayćie tego co Pan mowi Wsthań/ spierayże sie práwem z gorámi / á niech słyszą głos twoy pagorkowie. Niech słucháia gory Sadu Páńskiego y mocne fundámenthy ziemskie: bo sie dzieie sad Páński z ludem ie° / á z Jsráelem bedzie rozsadzony. Ludu moy cożem ći vczynił/ álbo wczymem ći sie oprzykrzył tobie: Odpowiedzże mi. Czyli iżem ćie wywiodł z ziemie Egipthskiey / á z domu niewolniczego wyswobodziłem ćie: y posłałem przed oblićzym thwoim Moizesza/ y Aaroná/ y Máryą: Ludu moy / pámietay prosse ćie co myślił (przećiwko tobie) Bálach Krol Moábski: y co mu odpowiedział Báláam syn Beorow/ od Sethym áż do Gálgálá/ ábyś poznał spráwiedliwośći Páńskie: Coż godnego bede Pánu offiárowat: Náklonie kolána Bogu Nawyższemu. Y záś mu bede offiárowat zupełne offiáry / y byczki látośie: Zaliż może Pan być vblagan tysiacmi Báránow/ álbo wiela thysiecy tłustych kozłow: Czyli dam pierworodnego mego za sprosna złość moie/ owoc żywotá mego zá grzech dusse moiey: O człowiecze vkázał ia tobie coby było dobrego / á co Pan chce mieć od ćiebie. Záprawde (tho chce mieć) ábyś czynił sad / kochał sie w miłośierdziu/ á żebyś pieczliwie chádzał z Bogiem twoim.

Głos Páński ná miástho woła / á bedzie

thym zbawienie kthorzy sie boia imienia iego: Słuchayćie pokolenia/ y ktoż to pochwali? Jeszcze iest ogień w domu niepobożnego skárby niepráwośći/ y miárá mnieysza pełniusthá gniewu (Bożego). Izaż sprá- wiedliwie być osadze wage niepobożna/ y workowe gwichty zdradliwe? ktoremi bogácze miástá tego nápełnili sie niepráwośćia/ á ći co w nim miesskáia mawiáli też/ y iezyk ich zdradliwy w vstach ich. Przetoż y ia iałem ćie karáć zátráceniem dla grzechow twoich. Ty bedzieß ieść/ á nie náieß sie/ y poniżenie twoie w pośrzod ćiebie: á poimaß á nie záchowaß: á te kthore záchowaß: pod miecż dam. Ty bedzieß śiał/ y nie bedzieß żał: Ty bedzieß tłocżył oliwe/ á nie bedzieß sie mázał oleiem/ y mozcż/ á nie bedzieß pił winá. A strzegłeś przykazánia Amry/ y wsselkiego vczynku domu Achábowe°: y chodziłeś w lubośćiách ich/ ábym ćie dał ná zátrácenie/ á te co w nim miesskáia ná wykrzykánie/ á zelżywość ludu moiego bedziećie nośić.

Leuiti: 19. Deute: 25. Prouer: 20. Ezech: 45. Leuiti: 26. Hosee: 4. Hagg: 1. 3 Regu: 16

Cap: 7.

Nárzeka Prorok że bárzo máło ludzi spráwiedliwych/ nie każe duffáć w żadnym człowiecze/ ani w przyiaćielu/ wychwala dobroć Páńską ná koniec.

Biádá mnie/ żem sie sthał iáko on co w iesieni zbiera obierki po zbieraniu winá: Niemáß groná ku iedzeniu/ vzdrzáłych Fig pożadáłá dußá moiá. Zginał z ziemie świetey/ á niemáß prostaczká miedzy ludźmi: wßyscy ná krew strzegáia/ mąż ná śmierć bráthá swego czuha. Zła rzecż rąk swoich názywáia dobra: Kriążę chce mieć/ á sedzia w przywroceniu iest: A wielki mowił żadliwość dusse swoiey/ y záburzyli ia. Ten kthory miedzy nimi nalepssy/ iest iáko Cierne ábo Oseth/ á kthory vprzeymy iáko płoth z Ćirnia. Dzień stráży twoiey/ náwiedzenie twoie przyssło: Teraz że bedzie spustossenie ich. Niewierzćie przyiaćielowi: áni mieyćie duffánia w Kriążećiu: Od tey ktora śpi ná łonie twoim/ strzeż drzwi ábo zawor vst twoich. Bo ć syn potwarz kłádzie ná oycá swego/ y corká powstawa przećiw mátce swoiey/ Niewiastká przećiw Swiekrze swoiey: á práwie nieprzyiaćiele człowieczy domacyß iego. Ale ia do Páná bede wzgliadał/ bede ocżekawał Bogá zbáwićielá moiego: Wysłucha mnie Bog moy. Nie weselsie nieprzyiaćiołko moiá nádemna/ żem vpadł/ powstáne záś: Gdy bede śiedział w ćiemnośćiách/ Pan świátłośćia moia iest.

Roma: 3. Matth: 10. Deute: 1 & 33. Psal: 37. & 54. Prouer:

Gniew Páński bede ná sobie nośił/ bom przećiw niemu zgrzessył: áżby rzecż á spráwe moie rozsadził/ y vczynił sąd moy: wywiedzie mie ná świátłość/ ogladam spráwiedliwość iego. A bedzie ná tho pátrzyć nieprzyiaćiołká moiá/ y ogárnie ia á zákryie pohánbienie/ ktora ták ku mnie mowi: Gdzieß iesth Pan Bog thwoy? Ocży moie vyźrza ia: Theraz że bedzie ku podeptániu/ iáko błoto ná vlicách. Dzień przyssedł áby sie pobudowáły párkány thwoie: W on dzień dáleko bedzie zakon. W ten dzień áż też y do ćiebie przyidzie Assur: y áż do miast obronnych: y od obronnych miast áż do rzeki/ y od morzá do morzá/ y od gory do gory. A ziemiá bedzie w spustossenie dla obywátelow swoich/ y dlá owocu myśli ich. Páś lud twoj rozga twoia trzode dziedzidztwá twoiego/ kthora miesska sámá w leśie/ w pośrzod gory Kármelu: beda páśieni Bázán y Gáláád według stháráda wnych dni. Podług dni wyśćia thwoiego z ziemie Egiptskiey/ vkaże mu dziwne rzecży. Vyźrza narodowie/ y záwstydza sie nád wssysthka moca swoia: Włoża reke ná vstá swe/ vßy ich głuche beda. Beda proch lizáć by Wąż/ iáko robacy ziemscy beda wyrzuceni z domow swoich: Páná Bogá náßego/ beda pożadáć/ y beda sie ćiebie bać. Ktoryß Bog podobny tobie? kthory odeymuieß niepráwość/ y przemijaß grzech thych ostátkow dziedzictwá twoiego? Nie przepuśći wiecey popedliwośći swoiey/ bo tym iest ktory sie kocha w miłośierdziu. Náwroći sie y smiłuie sie nád námi/ Złoży niepráwośći náße: y wrzući w głebokość morska wssytkie grzechy náße. Daß prawde Jákobowi/ miłośierdzie Abráhámowi/ ktoreś przyśiagł oycom náßym od stárada- wnych dni.

4. Reg: 1 Amos. 9 Iob. 39 Gene: Hiere:

Koniec Micheassá Proroká.

Poczyna ſie Nahum Prorok.

Ten piſze o gniewie Bożym/ y o ćieſzkiey pomśćie nád miáſtem Niniwe: ktore ácz ſie było ná kazánie Jonáſſá Proroká polepſſyło/ wſſákoż potym w wietſſe grzechy wpádło· Ma Kápitul 3.



Cap: 1.

Gniew Boży przećiwko nieprzyiaćielom ſwoim/ ktory ieſt ćierpliwy y mocny/ ktorego gniewu żaden ſie záſtáwić niemoże/ á tych ktorzy weń duffáia ieſt wybawcá/ á nieprzyiaćioły ludu ſwego że miał zniſſczyć opiſuie.

BRzemie (przećiwko miáſthu) Niniwen. Kięgi widzenia Nahum Helcheßeyczyka. Bog Záwiſny/ y Mśćiwy pan/ Mśćiwy pan/ y Máiacy popedliwość: Mśćiwy Pan nád głownemi nieprzyiaćioły ſwemi/ y gniewáiacy ſie ná przećiwniki ſwoie. Pan ćierpliwy/ y wielki w mocy/ á oczyśćiáiac nie vczyni niewinnego: Pan w burzliwośći y w wychrze drogi ieg/ á mgły ſa prochem z nog iego. Ktory fuka ná morze/ y wyſußá ie: y wſſyſthkie rzeki w puſzcza obráca. Záchorzał był Báſán/ y Kármelus: á kwiáth Libáńſki vwiednał. Gory ſie porußały od niego/ á pagorki ſpuſtoßáły: Y zádrzałá ziemiá od oblicza iego/ y okrag ſwiáthá/ y wſſyſthcy co mieſſkáia ná nim. Przed oblicznośćia zágniewánia iego kto ſie poſtáwi? Y ktho mu ſie záſtáwi czáſu gniewu popedliwośći iego? Rozgniewánie iego wylało ſie iáko ogień: y ſkáły ſtopniáły od niego.

Dobryć ieſth Pan/ y poſiláiacy w dzień vtrápienia: y wie á zna the co w nim máia nádzieie. A w powodzi przemijáiacey/ ſkonanie vczyni mieyſcá onego: á nieprzyiaćioły iego beda ćiemnośći przeſládowáć. Coż wiec myſlićie przećiwko Pánu? Onći vczyni ſkonánie: nie náſthánieć dwoiákie vtrapienie. Bo iáko wiec ćiernie ſpołecznie ſie wiaże: tákći też bieſiádá ich poſpolu piiacych/ beda zniſſczeni nie ináczey by zbło bárzo ſuche. Abowiem s ćiebie wynidzie ten ktory pomyſli przećiwko Pánu złość: rozbieráiac ná myſli wykrocenie.

Ták mowi Pan/ bedali doſkonáli/ á iá-

Marginal references: [...]eute: 5. [...]oma: 2. — Hiere: 10. Iſaie 34. Abacuc. 3. Zopho: 3.

ko ich wiele/ thák thez beda podstryzeni/ y przeydzie: Znedziłem á vtrapiłem cie/ ále cie wiecey niebede trapił. A therazze zetre pret iego z grzbietá twego / y okowy twoie potárgam. Y przykaze o tobie Pan/ Nie bedzie wiecey siano z imienia twoiego: z domu Bogá twego wybije Bogi ryte y lane/ połoze grob twoy/ bos nie iesth vczcion. Otho ná gorách nogi zwiástuiacego y opowiádáiacego pokuy: Obchodz Judá swietá twoie/ y pełn sluby twoie: bo nie przyda wiecey / by miał przez cie preisc Beliál/ bo wssystek zginał.

Micheæ. 5.
Isaiæ. 52.
Roma: 10.

Cap: 2.

Opisuie oblezenie miástá Niniwe/ y iego zburzenie od Chaldeyczykow / iz sie pyssnie stáwiło przeciwko Pánu.

WSthapił kthoryby rozprossył przed thoba/ kthoryby strzegł oblezenia: Przegladay droge/ posilay biodr / vmacniay siłe co nawiecey. Abowiem odpłácił Pan pyche Jakobowi/ iáko pyche Jsráelská: bo ie pustossyciele rozprossyli / á płod ich pokázili. Tarcza mocarzow iego ognista/ zołnirze iego woyská w Szárłacie: Ogniste okowy v wozu / w dzien wyprawy iego/ á woznice iego vspieni sa. Ná drogách zátrwozeni sa/ wozy sie połamáły ná vlicách: Poyzrzenie ich by ogniste kágánce iákoby łyskáwice y tám y sám biegáiace. Wspomni ná mocarze swoie / popádáia ná drogách swoich. Pretko wskocza ná mury iego/ y beda przygotowáne cienie. Brony rzeczne otworzone sa/ á kosciol do sámey ziemie rozwálony. A rycerstwo do wiezienia záwiedzione iest: á słuzebnice iego były pedzone/ iekáiac by gołebice/ nárzekáiac w sercách swoich. A Niniwe iáko staw wodny były wody iego / ále sámi vciekli: Stoycie/ stoycie/ y nie iest ten coby sie wrocił. Rostárgaycie miedzy sie Srebro/ rozchwytaycie y Złoto: á niemász końcá bogáctwam ze wssystkiego naczynia pozadliwego. Rozmiotáne iest/ y rozerwáne/ y rozdrápáne: serce thruchleiace/ y zemdlenie kolan/ y niedosthátek we wssystkich ledzwiach/ á twarzy v wssystkich iákoby gárnec czarny. Gdziesz iest łozysko lwie/ y gdzie pástwiská Lwich sczeniatek? do kthorego szedł Lew / áby tám wssedł: Lwiatko á nie mász ktoby przestrássył: Lew nábrał dostáteczenie sczenietham swoim/ y nábił Lwicam swoim: Y nápełnił korzyscia iáskinie swoie/ á łozysko swoie wydárcki. Otho ia przeciw tobie/ mowi Pan zasthepow: Y podpale az do dymu wozy twoie/ á lwieta twoie zezrze miec: Y wykorzenie z ziemie korzysc twoie/ ták ze niebedzie wiecey słychan głos posłow twoich.

Cáp: 3.

O mordowániu miessczánow y ludzi Niniwickich/ y Kxiazat á przełozonych iego.

Biádá tobie miásto krwie/ wssytko pełno máłáctwá y rozdrápánia: Nie wynidzie z ciebie drapiestwo. Trzásk biczow/ y szum biezacego kołá / y głos Koniá rzacego/ y wozu skrzypiacego/ y krzyk iezdnego y wsiádáiacego: y mieczá łsnacego/ y błyskáiacey włocznie/ y mnostwá pobithego/ y ciesskiego vpádu nie mász końcá trupom/ y padna ná ciáłách swoich. Dla mnostwá nieczystoth tey nierzadnice/ piekney y wdziecznej/ ktora ma czáry/ kthora záprzedáłá narody nieczystothámi swemi/ y fámilie czárámi swemi.

Ezech: 24.
Abacuc. 2.

Otho mie masz sobie (nieprzyiacielem) mowi Pan zastepow: A odkryie sromotne łono twoie przed obliczym twoim/ y vkáze narodom nágote twoie/ á krolesthwom zelzywosc twoie: Y wrzuce ná cie obrzydnosci/ y zelze cie/ á dam cie inym ná przykład. A ták bedzie/ iz kozdy ktorj cie vyzrzy/ odskoczy wszy od ciebie / rzecze: Zburzone iest Niniwe: ktoz kiwnie głowa nád toba? Skadzec mam pociessyciela ssukác? Coz mniemasz bys lepsse było nizli Alexándria miástho ludne/ ktore lezy w rzekach/ około kthorego zálewáia wody/ kthorego bogácthwá Morze: wody (sa iáko) mury iego. Ziemiá Murzyńska moc iego / y Egipth / á końcá niemász: Affryká/ y Libia byli ná pomocy twoiey. Ale y sámo (miásto Alexándrya) w záprowádzeniu wiedzione iest do wiezienia Málutki dziatki iego rostráceni sa ná poczatku wszysthkich drog / á o slachcice iego miotáli los/ y wssyscy co czelnieyszy iego okowáni sa w petá. A ták y ty sie opiyesz/ á bedziesz wzgárdzone: y thy bedziesz ssukác pomocy od nieprzyiaciela. Wssytkie twierdze twoie (stáły sie) iáko drzewo figowe z dozdrzátemi figámi swemi: ktore skoro zátrzesa/ pádáia w gebe onemu co ie gie. Oto lud twoy iáko Niewiásty w posrzod ciebie: Záprawde nieprzyiacielom twoim beda othworzone brony ziemie twoiey/ ogien popáli regle á zawory thwoie. Náciagni sobie wody dla oblezenia/ Buduy twierdze twoie: Wnidz do błothá/ trátuyze / á trátuiac trzymay cegłe. Tamcie zezrze ogien: zginiesz od mieczá / pozrze cie iáko chrzaszcz:

Isaie: 47.
Ezech: 16.
Isaie. 10.
30. & 31.
Zacha: 1

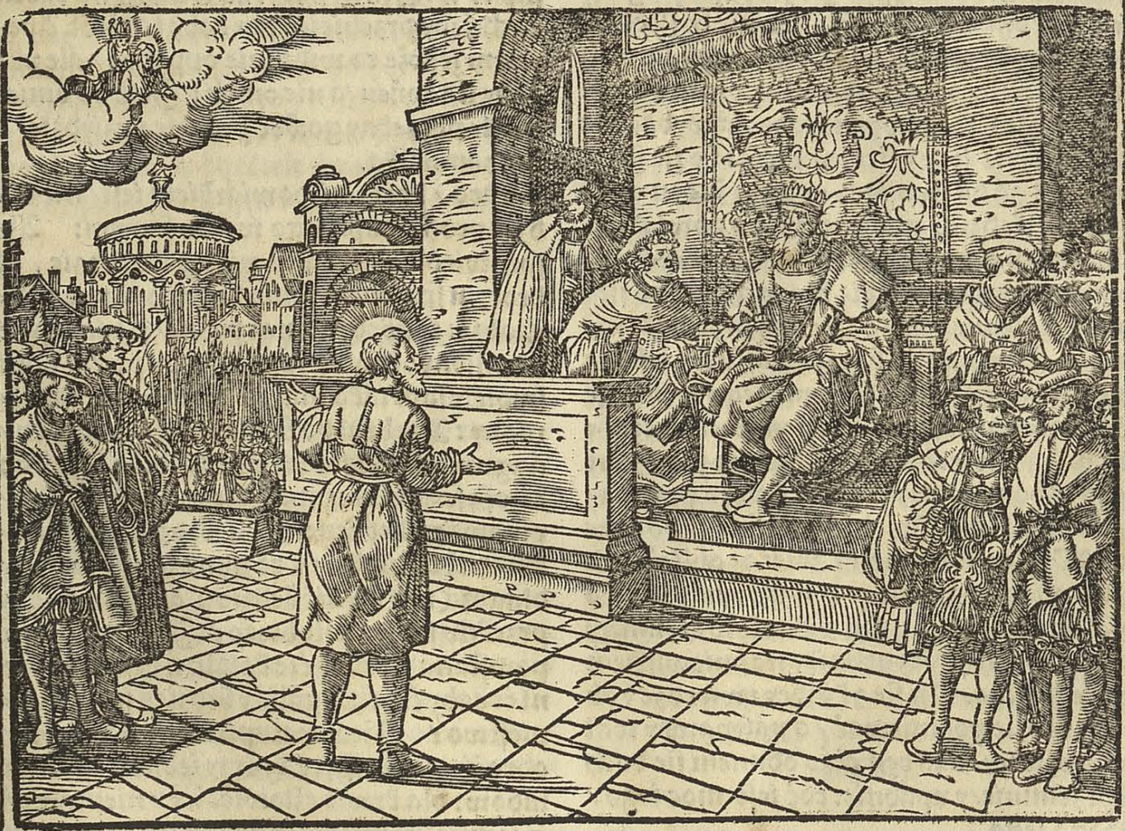
Przeto zbieray ſie (w lud) by chrzaſzcz/ rozmnáżay ſie by ſzáráńcza. Rozmnożyłeś kupiecthwá twoie/ nád poczeth gwiazd ná niebie: Chrzaſzcz rozwiodł ſkrzydłá ſwoie/ y odleciał. Strożowie twoi by ſzáráńcza: á dziatki twoie by ſzáráńcza ſzáráńczey ktore vſiádáia ná płocie w dzień zimny: Słońce wzeſſło/ y odleciáły á nie możono náleść mieſcá gdzie ſiedziáły. Drzemáli páſterze twoi krolu Aſsur/ beda pogrzebieni krziażetá twoi: Kryl ſie lud twoy po gorach/ á nie máſz ktoby ÿ zebrał. Jáſne ieſt ſkáżenie twoie/ bárzo zła ieſt porażká twoiá: Wſſyſcy ktorzy ſlyſzeli ſluch o tobie/ potrzaſáli reka nád toba: bo ná kogo ſie kiedi nie zlałá á kogo nie doſiegáłá złość twoiá.

Amos. 6.

Koniec Nahumá Proroká.

Poczyna ſie Habakuk Prorok.

Ktory z Bogiem o tho roſpráwia/ ſkąd tho ieſth/ iż ſpráwiedliwi ná thym świecie bywáia tłoczeni y ćiażeni/ á záś złym że ſie ná wſſem fortunnie wodzi.



Cap: 1.

Dziwnie ſie temu Prorok / że bezbożny przechodzi mocą y ſſcześciem ſpráwiedliwego/ Bo Pan wzbudził ná Zydy Cháldeyczyki/ kthorzy nie Pánu Bogu/ ále owſſem báłwánom zwycięſthwo ſwe przypiſowáć mieli.

Pſal: 21.
Iob. 19.

BRzemie ktore widział Hábákuk Prorok. Jákoż długo Pánie bede wołał/ á nie wyſłuchaß : bede k thobie krzyczał gwáłt ćierpiac / á nie záchowaß mie : Czemużeś mi vkazał nieprawość y praca / ábych widział łupy y nieſpráwiedliwość przećiwko mnie. Przecz pátrzaß ná wzgárdźićiele/ á milczyß : gdy tłumi a tłoczy niecnothliwy ſpráwiedliwſſego nizli ſam: Jzaß poczyniß ludzie iáko w morzu ryby/ y iáko źiemiopłázy ktore nie máia wodzá: Y ſtał ſie ſad y od pieránie mocnieyſſe : Przetoć potargány ieſt Zakon/ á ſwe° końcá ſad nie doſſedł/ iż bezbożny przemaga przećiwko ſpráwiedliwemu/ przeto wychodzi Sad przewrotny.

Actor: 13.

Popátrzćie miedzy narody / á wybáczćie á dziwuyćie ſie / y ſtretwieyćie : bo ſie ſthał vczynek zá dni wáſſych / czemu żaden wierzyć nie bedzie / gdy o nim beda powiádáć

Deute: 28.

Abowiem otho ia wzbudze Cháldeyczyki/ narod gorzki y chutki/ ktory chodzi po ſſerokośći źiemie / áby odźierżał przybytki nie ſwoie. Ogromny á bárzo ſtráſſliwy ieſth/ z niegoż ſámego ſad y brzemie iego wynidźie Konie iego lekſſy niż Ryſiowie / á prethßy niż wilcy z wieczorá/ y rozbiegna ſie iezdni iego : ábowiem iezdni ie° z dáleká przyida/ beda latháć by Orzeł gdy ſie ſpieſſy do iadłá. Wßyſcy ſie do plonu zbieża/ oblicza ich iáko wiátr vgáráiacy: y zgromádzi iáko piaſek/ wieźnie. On z Krolow tryumffy czynić bedźie/ á okruthnicy naſmiewiſkiem v niego beda. On ſie z kożdey twierdze y obrony bedźie pośmiewáć / á náſypawßy wał dobedźie iey. Ná ten czás odmieni ſie duch á przeminie/ y vpádnie: toć ieſt moc iego / Bogá iego.

Iſaiæ. 46.
2. Para: 28.

Jzaż nie thy ieſteś od poczatku Pánie Boże moy/ świethy moy / á nie zemrzemy: Pánie ná ſad położyłeś go : ażebyś mocnego ſkarał/ vgruntowałeś go. Czyſte ſa oczy twoie/ ábyś nie widźiał złego/ á nie bedźieß mogł pátrzyć ná niepráwość. Czemuż nie pátrzyß ná te co złe á nieprawie czynia/ á milczyß gdy pożyra bezbożny ſpráwiedliwſſego nizli ſam : A czyniß ludzie iáko ryby morſkie/ y iáko źiemiopłaz ktory wodzá nie ma/ wſſyſtke weda porwał y podnioſł/ wyćiagnał ia w niewodźie ſwoim / y zágnał do ſieći ſwoiey. Z tego ſie kocháć y rádowáć bedźie/ przetoż theż bedźie offiárował niewodowi ſwemu / y vczyni chlebowa ofiare ſieći ſwoiey : Bo przez nie roztyłá cześć iego/ y pokarm iego wyborny. Przetoż tedy roztoczył niewod ſwoy/ á nigdy zábijáć narodow nieprzeſtánie.

Pſal: 88.
Iſaiæ. 1.
Hiere: 12.
Pſal: 36.

Cap: 2.

Káże Pan Prorokowi/ miáſto odpowiedźi/ widzenie piſáć/ y ná nie nie ſkwápliwie czekáć/ Woła ná pyſſne łakome/ okrutne/ obżerce/ y báłwochwálce.

NA ſtrażey ſwey bede ſtał/ á záſtánowie ſie ná twyrdzy: y bede pilnie pátrzył/ ábym obaczył coby mi rzeczono/ á cobym miał odpowiedźieć temu co mie ſtrofuie. Y odpowiedźiał mi Pan/ á rzekł: Nápiß to widzenie/ á wyraś ie iáśnie ná táblicach: żeby przebieżał ten coby ie czedł. Abowiem ießcze to widzenie oppodal / ále vkaże ſie ná końcu/ á nie omyli: Jeſli co omieſſka/ poczekay go: boć pewnie przyidźie/ á nie zámieſſka.

Danie: 9

Oto / ktory niedowiárkiem ieſt/ nie bedźie proſta dußá iego w nim ſámym: Ale ſpráwiedliwy w ſwey wierze żyć bedźie. A ktorym ſpoſobem wino tego co ie pije podchodzi : ták bedźie mąż pyßny/ á nie bedźie okraſſony : kthory rozſſerzył by piekło duße ſwoie: y ſam iáko śmierć/ a nie bywa nápełniony : Y zebrał do ſiebie wßytkie narody / á zgromádził k ſobie wßtykie ludy. Jzaß go ći wßyſcy nie wezma ſobie w przypowieść/ y mowe gádek iego : Y bedźie rzeczono/ Biádaż temu ktory rozmnaża nie ſwoie: y długoż (tho czynić bedźie) á obćiaża ſam przećiw ſobie geſte błoto : Jzaß nie nagle powſtána/ ći coby ćie kąſáli: á beda zbudzeni ći coby ćie thárgáli/ y bedźieß im w drapieſtwo : Jześ ty złupił wiele narodow/ odraćie też wſſyſcy ktorzy iedno zoſtána z ludow: dla krwie człowieczey y niepráwośći źiemie (y) miáſtá/ y wßyſtkich kthorzy w nim mieſſkáia.

Roma: 1
Gala: 3.
Hebre: 10
Prouer: 30
Abdielis.

Biádá temu kthory zbiera łákomſthwo złe domowi ſwoiemu / áby było ná wyſokośći gniazdo iego/ á mniema by ſie miał wyſwobodźić z reki złego. Myſliłeś ku pohánbieniu domowi twemu / zábijałeś wiele ludźi/ y zgrzeſſyłá dußá twoiá. Abowiem kámień z śćiány bedźie wołáć/ y drzewo ktore

Iſaiæ. 5.
Abdielis.
Luce. 1

miedzy bunty budowánia ieſt/odpowiedáć bedzie.

Biádá temu ktory buduie miáſto we krwiach/y gotuie miáſto w nieprawośći. Zali te rzeczy nie ſa od Páná zaſtepow? Abowiem beda prácowáć ludowie w mnogim ogniu: á narodowie poprożnicy / y vſtána. Bo bedzie nápełniona ziemiá/ áby poználi chwałe Páńſka / iákoby wody zákrywáiace morze.

Biádá temu ktory dawa napoiu przyiaćielowi ſwemu / wpuſczáiac żołć ſwoie/ y vpoiaiac/áby ogladał nágothe iego. Nápełniones ſromota miáſto ſławy: Piy theż ty/y vſni. Ogárnie ćie kielich práwice Páńſkiey / y zwrácánie zelżywośći nád ſława twoia. Abowiem nieprawość Libáńſka okryie ćie / á ſpuſtoſſenie źwierzat wyſtráſſy ie dla krwie ludzkiey / y dla nieprawośći ziemie / y miáſtá / y wſſyſtkich kthorzy mieſſkáia w nim.

Kczemuż pożyteczny ieſt obraz ryty / iż ij wyrzezał ſnicarz iego/obraz lany/ y obraz fałeſzny? iż miał nádzieie w robotie ſwey Snyczarz iego / áby náczynił obrázow niemych? Biádá temu ktory mowi drzewu/ Ocuć ſie: Wſthań/ kámieniowi milczacemu: Zaliż on bedzie mogł vczyć? Oto ten przybrány ieſt w złoto y w ſrebro/ á żadnego duchá niemáß we wnetrznośćiach iego. Ale Pan w kośćiele świethym ſwoim: milcż przed obliczym iego wßyſtká ziemiá.

Ezech:24 · Num.3. · Micæ.3 · Edi.9. · Nie:14. · Iſa.11. · Ge:9. · Hie:50. · Abie:1. · Pſa:10.

Cap: 3.

Modlithwá Abákuká Proroká zá niewiádomośći.

Pánie ſłyßałem ſłyßenie twoie / y bałem ſie: Pánie / vczynek twoy w pośrzodku lat/ ożyw ij w pośrzodku lat iáwno vczyniß: gdy ſie wiec rozgniewaß/ wſpomniß ná miłoſierdzie. Bog od południá przyidzie / á świethy z gory Pháran. Okryłá Niebioſá ſławá iego / á chwały iego pełná ieſth ziemiá. Blaſk iego bedzie iáko ſwiátłość/ rogi w reku iego: tám ſkryta ieſt moc iego. Przed obliczym iego poydzie ſmierć/ y wynidzie czárth przed nogámi iego. Stánał/y rozmierzył ziemie: poźrzał/y roſpuśćił narody/y pokruſſone ſa gory ſwiátá: nákrzywiły ſie pagorki ſwiáta / od drog wiecznośći iego. Dla nieprawośći widziałem namioty Murzyńſkie/ beda zámieſſáne ſkory ziemie Mádyan. J zaż przećiwko rzekam rozgniewałeś ſie Pánie? czyli przećiw rzekam popedliwość twoiá? álbo przećiw morzu rozgniewánie twoie / ktory wſiadaß na konie twoie / á wozy twoie ſa zbawieniem? Wzbudzáiac wzbudziß łuk twoy/ przyſiegi pokoleniam ktores mowił. Zawżdy rzeki ziemie rozdzieliß. Widziáły ćie wody/y ćierpieli boleść gory/wierá zakret wodny przeminał / dáłá przepáść głos ſwoy/ glebokość rece ſwoie podnioſłá. Słońce y mieſiac ſthánely w mieſſkániu ſwoim/ w ſwiátłośći ſtrzał twoich poydą/ wbláſku łyſkáiacey włoczńie twoiey. W zágniewániu (thwym) podepceß ziemie: á w popedliwośći ſthrethwiáłemi vczyniß narody. Wyßedłes ná zbáwienie ludu twoiego/ ná zbáwienie z Kryſthuſem twoim: Zbiłes głowe z domu bezbożnego/ obnáżyłes fundáment iego áż do ßyie. Przeklałes berłá iego / głowe żołnyrzow iego / przychodzace by wicher áby mie rozmiotáli: rozrádowánie ich / iáko onego ktory pożyra vbogie° w ſkrytośći. Vczyniłes droge w morzu koniom twoim / ná błoćie wod mnogich. Vſłyſſałem/y zádrżał brzuch moy od głoſu thego zádrżáły wárgi moie. Niech wnidzie zgniłość w kośći moie/ á podemna niech gmyrze: ábym odpoczynał w dzień vćiſku / ábym wſtapił do ludu przepáſáne° naſſego. Abowiem Figá niezákwitnie/ áni bedzie owocu ná winnicách: omyli (Páná ſwego) Oliwne drzewo w vżythku / y role nieprzynioſa pokármu. Bedzie odćiete z owczárniey bydło/ y niebedzie ſtádá w oborách.

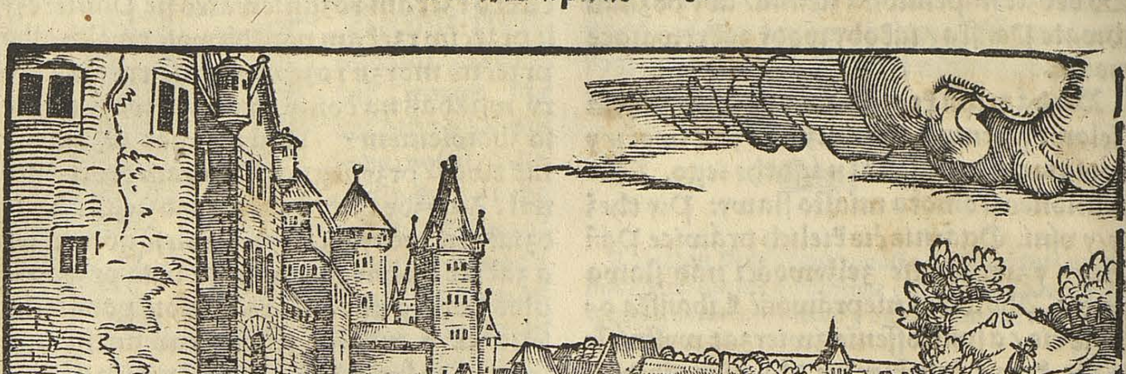
Ale ia bede ſie w Pánie rádował/ y bede ſie weſelił w Bodze Jezuſie moim. Bog á Pan moc moiá/ á vczyni nogi moie by v Jeleniow: y ná wyſokośći moie przyprowádzi mie zwyćiezcá / w pſáłmiech ſpiewáiacego.

Gene: 49. · Ioſue. 10. · Ioſue. 11. · Pſal: 17.

Skonywa ſie Abákuk Prorok.

Poczyna ſie Soffonias Prorok.

Ten o ſądzie Bożym / ktory miał czynić z Zydy y z innemi Narody powiáda: thudzieſz y o pocieſſeniu ludu Iſráelſkiego: á ma Kápituł 3.



Cap: I.

O ſrogim kárániu ludu Zydowſkiego y miáſtá Jeruzálem/ tudzieſz y wſſech ludzi bezbożnych/ prze Bałwochwálſtwá ich/ ſtąd może obáczyć káżdy ſnádnie/ iáko przykry á gorzki będzie dzień pomſty Páńſkiey.

SLOWo Páńſkie ktore ſie ſtáło do Soffoniaſzá ſyná Chuzego ſyná Godoliaſzowego/ ſyná Amaryaſſowego/ ſyná Ezechiaſſowego zá dni Jozyaſzá ſyná Ammonowego Krolá Judſkiego. Pilnie zgromádząiąc zbiorę wſſyſtkie rzeczy z oblicznośći ziemie/ mowi Pan: zbieráiąc człowieká y bydlę/ zbieráiąc pthaki niebieſkie/ y ryby morſkie: á będą wielkie vpadki niepobożnych: y wytrácę ludzie z oblicznośći ziemie mowi Pan: A wyćiągnę rękę moię ná lud y ziemię Judſką/ y ná wſſyſtkie co mieſſkáią w Jeruzálem: y wyniſſczę z mieyſcá thego oſthátki Báálowe / y ſpołu imioná kośćielnych ſług z kápłáńſkiemi: y one ktorzy po áltanách domowych dáią modłę rzeſſey niebieſkiey / á modłę czynią y przyſięgáią w Pánie/ y przyſięgáią przez (báłwáná ſwego) Melchon: y te ktorzy ſie odwrácáią nienáſláduiąc Páná / y one kthorzy nie ſzukáli Páná / áni ſie o nim pytáli.

Pomilczćie przed obliczem Páná Bogá boć iuż bliſki ieſt dzień Páńſki/ iż nágothował Pan offiárę/ poświęćił wezwáne ſwoie. A w then dzień offiáry Páńſkiey / náwiedzę ná kſiążętá/ y ná ſyny krolewſkie / y ná wſzytkie ktorzy ſie oblekli w odzienie obce. Y náwiedzę ná kożdeᵒ ktory buynie ſtąpa ná prog w on dzień: ktorzy nápełniáią dom paná Bogá ſweᵒ nieprawośćią y zdrádą. Y będzie w on dzień/ mowi Pan: (wynidzie) głos krzyku od brony Rybney / y krzyk od wtorey/ á ſthárćie wielkie od págorkow. Płáczćie ſkrzykiem wy co mieſſkaćie w Pile: vmilkł wſſyſtek lud Chánáney-

4. Reg: 21. & 23.

4. Reg: 2[illegible]
Hiere: 39

Nehe: 3.

ſki/ wyginelí w ſſyſtcy co ſie ſrebrem okłá-dáli.

A bedzie ná on czás: bede ſperał á prze-gladał miáſto Jeruzálem z pochodniámi/ y náwiedze the meże co polgneli w ſmro-dziech ſwoich: kthorzy mowia w ſercách ſwoich: Nieucżyni nam Pan nic dobrego áni złego. A thák bedzie rozchwytaná má-iętnosć ich/ á domy ich puſtkámi zoſtháná: á beda budowáć domy/ ále nie beda w nich mieſſkáć: beda náſſczepiać winnice/ á nie beda pić winá ſnich.

ute:29.
re:23.
os.5.

Bliſko iuż ieſt dzień Páńſki wielki/ bliſki ieſt/ á bárzo chutki. Głos dniá Páńſkiego gorzki/ bedzie thám vtrapiony mocny. Dzień gniewu dzień tám ten/ dzień vtrá-pienia y vćiſku/ dzień nieſſcześćia y nedze/ dzień ćiemnośći y mroku/ dzień mgły y zá-wártki: dzień traby y brzmienia ná miáſtá obronne/ y ná kąty wyſokie. A vtrapie lu-dzie/ że beda chodzić iáko ſlepi: iż (prze-ćiwko) Pánu zgrzeſſyli: Y bedzie krew ich wylaná by ziemiá/ á ćiáłá ich iáko gnoy. A wiec y Srebro ich/ y Złotho ich/ nie bedzie ich mogło wyſwobodzić/ w dzień gnie-wu Páńſkiego: ále w roſpaleniu zawiſney miłośći iego bedzie pożártá wſſytká ziemiá bo ſkonánie z poſpiechem vczyni wſſem kto rzy mieſſkáia ná ziemi.

re:30.
os.5.
is.2.
ch:7.
ho:3.

Cap: 2.

Przywodzi lud ku pokućie żeby mogł vyść gniewu Páńſkiego/ opowiáda tez wielom Narodom ich ſkáże-nie.

Zjydźcie ſie/ zgromadźcie ſie ty narodzie nieprzyiemny: pier-wey niż wynidzie wyrok/ (że-byśćie ſie rozpierzchneli) iáko proch przemijáiacy dzień/ pier wey niż przyidzie ná was gniew popedli-wośći Páńſkiey/ pierwey niż przyidzie ná was dzien zágniewánia Páńſkiego. Szu-kayćie Páná wſſyſtcy ćiſſy ziemſcy/ ktorzy-śćie ſad ie° ſpráwiáli: Szukayćie ſpráwie dliwego/ ſzukayćie ćiche°: áwo ſie ſna iáko kolwiek ſkryiećie w dzień popedliwośći páń ſkiey. Boć Gazá zburzone bedzie y Aſſkálon puſtynia/ Azotczyki o południu wyrzuca/ y Akkaron bedzie z gruntu wywrocone.

e.14.
re:27.
ch:25.

Biedá wam ktorzy mieſſkaćie w pow-roſku Morſkim/ narodzie zátráconych: ſłowo Páńſkie ná was Chánáán ziemio Fi liſtyńſka/ á ia wytráce ćie/ ták że niebedzie obywátelá. Y bedzie powrozek morſki od-poczynkiem páſterzom/ y chlewámi bydłu: A bedzie tám ten powrozek (ábo powiát) onemu ktory zoſtánie z domu Judſkiego/ tám beda páſieni: w domiech Aſſkálońſkich do wieczorá beda odpoczywać: Abowiem náwiedzi ie Pan Bog ich/ y odwroći iec-two ich. Słyſſałem vragánie Moábowe/ y bluźnierſtwá ſynow Ammonowych: kto-remi vragáli ludu moiemu/ y zwielbili ſie nád gránicámi ich.

Iſaiæ.15. & 16.
Hiere:48.
Ezech:25.

A przeto/ żywe ia mowi Pan záſtepow Bog Jſráelſki: że bedzie Moáb iáko So-domá/ á ſynowie Ammońſcy iáko Gomor-rhá/ ſuchosć ćiernia/ á gromády ſolne/ y puſſcża áż ná wieki: Oſthátki ludu moiego roſtárgáia ie/ á ći co zoſtána z narodu me-go poſieda ie. A to ie podka dla pychy ich: iż bluźnili y winoſili ſie nád lud páná wſzech záſtepow. Ogromny Pan ná nie/ á zwatli y zćienczy wſſytkie Bogi ziemſkie: A beda mu modłe czynić meżowie z mieſcá ſwego/ wſſyſtkie wyſpy wſſech narodow. Ale y wy Murzynowie/ mieczem moim bedziećie po bići. Wyćiagnie tez reke ſwoie ná pułnocy/ y wytráći Aſsurá: y vczyni one Sliczna (to ieſt Niniwen) puſtynia y bezdrożna/ á nie ináczey iáko puſſcża. A beda ſie pokłádáć w pośrzod niey trzody/ y wſſyſtkie beſtye na-rodow: Puhácz y Jeż ná progách iego be-da przemieſſkáwáć: Głos ſpiewáiacego w oknie/ Kruk ná odrzwach/ ábowiem zwa-tle moc iego. Toć ieſt miáſto ſławne ktore ſobie mieſſka w beſpiecznośći: ktore wiec mawiáło w ſercu ſwoim/ Jaćiem ieſth/ á procz mnie ſámego niemáſz wiecey inego. Jákoż ſie teraz ſtháło puſtkámi y łożyſkiem beſtyam: Kożdy ktory iedno poydzie przez nie/ bedzie pogwizdał/ y bedzie kiwał re-ka ſwoia.

Zacha:2.
Iſaiæ.1.
Tobiæ.14.
Nahum.2. & 3.
4.Reg:19.
Eſaiæ.47.
Ezech:28. & 29.

Cap: 3.

Karze Prorok lud Jerozolimſki á zwłaſſczá przeło-żone ich z grzechow/ o pokáżeniu Narodow tez powiá da/ o ſſcześćiu nowego zakonu/ y o rozmnożeniu wie rnych/ tudzieſz tez y karániu złoſliwych.

Biádá (tobie) miáſto wyzywá iace á pobudzáiace/ y odkupio ne miáſto/ gołebico. Nie ſłu-cháło głoſu/ áni przyieło pole-pſſenia: nie duffáło w Pánie/ nie przybliżyło ſie do Bogá ſwoiego. Kria-żetá iego w pośrzod niego iáko Lwi rycża cy: Sedziowie iego iáko wilcy z wieczorá/ niezoſtáwiáli nic ná poránek. Prorocy ie° wſciekli/ meżowie niewierni Kápłani ie-go ſplugáwili Swiatnice/ nieprawie czy-nili przećiwko zakonowi. Pan ſprawiedli wy w pośrzod iego nie vczyni niepráwo-śći: Ráno/ ráno ſad ſwoy wyda ná świá-tłosć/ á nie ſkryie ſie: ále niecnothliwy nie vmiał ſie wſtydáć. Wytráćiłem Narody/ y rozſypáły ſie wegły ich. Spuſtoſſyłem dro

Ezech:22.
Micheæ.3.
Abacuc.1.
Pſal:18. & 118.

ſſedt: Spuſtoſſone ſa miaſta ich/ tak zey maż w nich nie zoſtał: áni żaden obywátel. Rzekłem: Jednák przedſie bedzieß ſie mnie bał/ przyimieß y náuke: thedy nie záginie przybythek iego/ dla tych wſſyſtkich rzeczy wktorychem ie náwiedził: Wßákoż iednák o świtániu wſtáiac/ pokázili wſſyſtki myſli ſwoie.

Przetho tedy czekay mie/ mowi Pan/ w dzień zmartwych wſtánia moiego ná czás bedacy/ ábowiem ſad moy ieſt żebym zgromádził narody/ y zebrał Kroleſtwá. A wyleie ná nie zágniewánie moie/ wſſyſthek gniew popedliwośći moiey: bo w roſpaleniu chutliwey miłośći mey/ bedzie pożárta wßytká ziemiá. Abowiem ná ten czás przywroce ludziom wárge wybrána/ żeby wzywáli wßytcy imienia Páńſkieᵓ/ á żeby mu służyli iedna moca. Z zárzecza Murzyńſkiey ziemie/ ſtámtad áż ći co mi ſie korzac modla ſynowie moi roſproſſonych moich/ poniośa mi dar.

Nahum.1. Sopho:1.

W ten tám dzień/ nie bedzieß ſie wſthydáć wßyſtkich wynalezkow twoich/ ktoremiś wykraczał przećiwko mnie: Bo w ten czás odeyme z pośrzodku twego wielkomowne pychy thwoie/ Y niebedzieß ſie wiecey wywyßſſáć ná świetey gorze moiey. A zoſtáwie w pośrzod ćiebie lud vbogi y niedoſtáteczny: á beda mieć nádzieie w imieniu Páńſkim. Oſtátki Jſráelſkie nie beda czynic nieprawośći/ áni kłamſtwá mowić beda/ áni ſie naydzie w vſthach ich iezyk zdradliwy: Abowiem oni beda páſieni/ y beda ſie pokłádáć/ y nie bedzie ich kto przeſtráſſac. Chwal corko Syońſka/ wykrzykay Jſráelu: Weſel ſie y ráduy ſie ze wſſyſtkiego ſercá corko Jerozolimſká.

Hiere:50.

Odiał Pan Sad thwoy/ odwroćił nieprzyiaćioły thwoie: Krol Jſráelſki Pan w pośrzod ćiebie/ nie bedzieß ſie wiecey złego báć. Ná on dzień/ bedzie mowiono miáſthu Jeruzálem: Niechćieyſie bać Syon/ niech nie oſłábiáia rece twoie roſpußczone. Pan Bog twoy w pośrzod ćiebie mocny/ on ćie zbáwi: Rozráduie ſie nád toba w weſelu/ bedzie milczał w miłowániu twoim/ bedzie ſie weſelit nád toba w chwále. Márne ludzi ktorzy byli od zakonu odſthapili/ zgromádze/ bowiem z ćiebie byli: ábyś wiecey ſnich vragánia nie miáło. Oto ia zábije wſſytkie ktorzy ćie dreczyli ná on czás: y záchowam vchrámuiacego/ y one ktora byłá wyrzucona zbiore: Y wynioſe ie ná chwałe y ná dobre imie/ po wſſyćkiey ziemi zbáwienia ich. Ná on czás kthorego przywiode was/ y ná on czás ktore° zgromádze wás: bo dam was w záwołáne imie/ y ná chwałe wſſem ludziom ziemſkim/ gdy náwroce wiezienie wáſſe przed wáſſemi oczymá/ mowi Pan.

Michea

Koniec Soffoniaſſá Proroká.



Poczyna sie Aggeus Prorok.

Ktory przepowiáda náwrocenie ludu z wiezienia/ y każe o budowániu kośćiolá/ y o odnowieniu miásta. A ma Kapitul: 2

Cap: 1.

Przywodźi Prorok lud Żydowski áby budowáli kośćiol/ powiádáiac że dla zániechánia kośćiolá Bog dopuśćil námnożyć ich doległośći/ co vslyssawssy Zorobabel y Jesus przyczynili sie o budowánie kośćiolá.

1\. Esd: 6. ...anie: 5. ... 6.

Whorego roku Krolá Dáryuszá/ pierwszego dniá miesiacá ssostego/ sthało sie slowo páńskie przez Aggeusá Proroká do Zorobabelá Syná Sáláthyelowego wodzá Judskiego/ y do Jezusá syná Jozedechowego kápłaná wielkiego/ ták rzekac: Ták mowi Pan Zastepow/ mowiac: Lud ten ták mowi/ ieszcże nie przyszedł czás budowániu domu Páńskiego.

1\. Esd: 5.

...ere: 22.

Y stáło sie slowo Páńskie przez Aggeussá Proroká/ mowiac: Wiec wy maćie czás abyśćie miesskáli w domiech kosstownych á ozdobnych/ á dom ten ma stać pusto? A ták teraz to mowi Pan zastepow/ Przypátrzćie sie iedno z sercá drogam wássym. Siáliśćie bárzo wiele/ á máłośćie wnieśli: Jedliśćie áleśćie sie nienáiedli: Piliśćie/ á nie vpiliśćie sie: Przykrywáliśćie sie/ á nie mogliśćie sie zágrzać/ á ten co mytá zgromádzał/ kładł ie w dziuráwy worek.

...uiti: 26. ...ichee. 6. ...ee. 4. ...alach: 3.

Tho mowi Pan Zasthepow: Położćie iedno sercá wásse ná drogi wásse/ wstapćie ná gore/ znośćież drzewá/ budwyćież dom: á bedźie mi wdźieczny y przyiemny/ y bede slawion/ mowi Pan. Pátrzyliśćie ná to co wiecey/ álić oto stáło sie to co mniey: A wnieśliśćie do domu/ á iam tho wywionał: prze ktora przyczyne/ mowi pan zastepow: iż dom moy pusthkámi iest/ á ieden káżdy z was kwápiliśćie sie do domu swoiego. Dla tegoż też nád wámi zákázano y zábroniono niebiosam by nie spuśćiły rosy/ y ziemi zákazano by nie dawáłá vrodzáiu swego: á przyzwałem suchośći ná ziemie/ y ná gory/ y ná pssenice/ y ná wino/ y ná oley/ y co iedno przynosi ziemiá: y ná ludźie/ y ná bydło/ y ná wsselka robote rak.

...eute: 28.

Vslyssał Zorobábel syn Sáláthyelow/ y Jesus syn Jozedechow kápłan wielki/ y wssytkie one ostátki ludu żydowskiego głos Páná Bogá swoiego/ y slowá Aggeussá Proroká/ ták iáko go posłał Pan Bog ich do nich/ y vlekł sie wssytek lud oblicża Páńskiego. Thedy rzekł Aggeus poseł Páński z poselstw Páńskich/ do ludu temi slowy/ Ja iestē swami mowi Pan: A wzbudźił Bog duchá Zorobábelowego syná Sáláthielowego Kniążećiá Judskiego/ y duchá Jezusá syná Jozedechowego/ kápłaná wielkiego/ y duchá innych ze wssysthkiego ludu: ći wssedssy robili w domu Páná wssech zástepow Bogá swoiego/ czwartego y dwudźiesthego dniá/ miesiacá ssostego/ wtorego roku Krolá Dáryuszá.

Deute: 7. & 31. Agge: 2. Hiere: 46. 1. Esd: 5.

Cap: 2.

Przyrownywá w slawie kośćioł on pierwssy z tym poślednieyssym/ ktory ácż dáleko podleyssy być okázuie/ przedśie iednák obiecuie że miał być dáleko slawnieyssy niż on pierwssy/ á to przez przyśćie Mesyassá Páná Krystá.

Siodmego miesiacá/ dwudźiestego y pierwssego dniá thego miesiacá: stáło sie slowo Páńskie przez Aggeussá Proroká mowiac: Mow do Zorobabelá syná Sáláthielowego Wodzá Judskiego/ y do Jezusá syná Josedechowego kápłaná wielkiego/ y do innego ludu/ temi slowy. A ktoż z was zostáwion iest/ kthory widźiał dom ten w pierwssey slawie á wielmożnośći ie°? A co sie (wam zda?) ten kośćioł ktory widźićie wy teraz/ zaż nie táki iest iákoby nie był przed wássemi oczymá? A ták teraz pokrzepiay á posilay sie Zorobábelu/ mowi Pan: y pośil sie Jezuśie synu Jozedechow kápłanie wielki/ y badź pośilon wssystek ludu ziemie/ mowi Pan zastepow: á buduyćie/ boćiem ia iesth swámi mowi Pan zastepow.

1\. Esd: 5.

Deute: 31. Iosue. 1.

Agge: 1.

Słowo ktorem swámi vmowił gdyśćie wychodźili z ziemie Egipthskiey: á Duch moy bedźie w pośrzodku was: nie boyćie sie. Abowiem ták mowi Pan zastepow/ Jeszcże iedno á málutko iest/ á ia zrusze Niebo y Ziemie/ y Morze/ y suszą: y porusse wssystki narody/ á przyidźie pożadány od wssech

Isaie. 60.

Deute:8.

narodow:y nápełnię dom then sławą/ mowi Pan zastępow. Moieć iest srebro/ moieć też iest y złoto/ mowi Pan zasthępow. wielka będzie sławá domu tego poslednieyssego więthssa niż pierwssego/ mowi Pan zastępow: A ná tym mieyscu vczynię pokoy mowi Pan zastępow.

W czwarthy á dwudziesthy dzień dziewiątego Miesiącá/ wthorego roku Królá Dáryusá/ stáło się słowo Páńskie do Aggeussá Proroká/ mowiąc: To mowi Pan zastępow/ Pytay kápłanow o to práwo rzekąc: Gdyby wziął człowiek mięso poświęcone w podołek ssáty swey/ á dotknąłby się kráiem iego chlebá/ álbo potráwy/ álbo winá/ álbo oleiu/ álbo iákiegokolwiek pokármu: będzieli ono poświęcone czy nie? Ná to odpowiádáiąc kápłani ták rzekli: Niepoświęcone. Y rzecze zaś Aggeus/ á iesliby się dothknął splugáwiony ná dussy onych wszech rzeczy/ będzieli splugáwione? Odpowiedzieli kápłani á rzekli: Będzie splugáwiono. Odpowiedział im Aggeusz/ Thákić lud ten/ y tháki narod then przed obliczym moim/ mowi Pan: y thák wsselka spráwá rąk ich/ á wssystkie rzeczy ktoreby mi ofiárowáli tám/ plugáwe będą. A teraz połóżcie sercá wásse od te° dniá y dáley/ pierwey niźli by był położony kámień ná kámieniu w kościele Páńskim/ gdyście przysthępowáli do kupy ze dwudziestu korcy/ á bywáło tylko dziesięć/ y wchadzáliście do prásy ábyście wyćisnęli pięćdziesiąt naczynia/ á bywáło tylko dwádześciá: Karałem was wiátrem vgáráiącym/ y rdzą/ y grádem wssystkie spráwy rąk wássych: á nie było między wámi iednego coby się náwroćił ku mnie/ mowi Pan. Połóżcie sercá wásse od thego dniá áż ná przyssły czás/ ode dniá dwudziestego y czwartego dziewiątego Miesiącá: od onego dniá ktorego záłożone są fundámenty kościołá Páńskiego/ połóżcie ná serce wásse: y zaż iuż násienie wzrosło? á ieszcze Winnicá/ y Figá/ y iábłoń ziárnistych iábłek/ y drzewo Oliwne nie zákwitło? Od dniá tego dam błogosłáwieństwo.

Hiere: 11.

Leuiti: 5. & 11.

Nume: 19.

Agge: 1.

Y sthało się słowo Páńskie po wtore do Aggeuszá/ w czwarthy á dwudziesty dzień miesiącá/ rzekąc: Mow do Zorobabelá Kriążęćiá Judskiego temi słowy/ Ja russę niebem záraz y ziemią/ á wywrócę stolicę krolestw/ y zetrę moc krolestwá Pogáńskiego: y wywrócę woz y tego co nań wsiáda: y popádáią sskápy z temi co ná nie wsiádáią/ od mieczá bráthá swego. W on dzień/ mowi Pan zastępow/ przyimę ćię Zorobabelu synie Sálátyelow sługo moy/ mowi Pan: á posthawię ćię iákoby známię/ bom ćię obrał/ mowi Pan zastępow.

Koniec Aggeuszá Proroká.



Poczyna ſie Zachariaß Prorok.

Then powiáda o wyzwoleniu Zydowſkim / o ſkaràniu nieprzyiaćioł ich. O pokornym przyśćiu Páná Kryſthuſá / y o mece iego. Ma Kápitul: 14.

Cap. 1:

Nápomina Zydy by Páná náſláduiac / opuśćili złośći przodkow ſwoich / opiſuie tez miłoſierdzie Boże ktore vkazał nád Jeruzálem.

OSme° mieſiacá / roku wtore° Dáriuſá krolá / ſtáło ſie ſłowo Páńſkie do Záchariaßá ſyná Bárächiaſſowego ſyná Addowe° Prorokä / rzekac: Rozgniewał ſie Pan ná wáſſe oyce gniewliwośćia. A rzeczeß do nich: To mowi Pan zaſthepow / Náwroććie ſie ku mnie mowi Pan zaſtepow / á ia tez náwroce ſie ku wam / mowi Pan zaſtepow. Nie badźćie thácy iáko oycowie wáſſy / ná ktore wołáli prorocy pierwſſy / mowiac: Tho mowi Pan zaſthepow / Náwroććie ſie z złych drog wáſſych / y od myſli wáſſych nagorſſych: á oni nieſłuchali / áni mie pilnowáli / mowi Pan: Gdzieß ſa oycowie wáſſy? á Prorocy zali wiecznie żyć beda? Wßákże iednák ſłowá moie: y práwá moie ktorem poruczał ſługam moim Prorokom / y zaß nie záchwyćili oycow waßych? Y náwroćili ſie / á mowili / ták iáko myſlił Pan zaſthepow vczynić nam podług drog náſſych / y według wynáleſkow náſſych / vczynił nam.

Mat:23. *Hie:31.* *Mich:3.* *Hie:44.* *Oſe.*

W czwarty y dwudzieſty dzień iedennaſtego mieſiacá co ij zowa Sábbát / wthorego roku Dáriuſá Krolá / ſtháło ſie ſłowo Páńſkie do Záchariaßá / ſyná Bárächiaßowego / ſyná Addo Prorokä / mowiac: Widziałem w nocy / á oto maż wſiádáiacy ná koniá rydzego / á on ſtał miedzy Swierczyna ktora byłá w dole: á zánim ſtháły konie rydze / pſtre y / białe. Y rzekłem: Co zacż ſa ći Pánie moy? Tedy rzekł do mnie Angioł Páńſki ktory mawiał we mnie. Vkaże ia tobie coby tho było. A odpowiedział maż ktory ſtał miedzy Swierczyna / y rzekł: Ci ſa ktore posłał Pan / áby zchodzili ziemie. Y odpowiedzieli Angiołowi Páńſkiemu / kthory ſthał miedzy Swierczyna / á rzekli: Zchodzilíſmy ziemie / á otho po wſſyſtkiey ziemi mieſſkáia / y odpoczywáia. Odpowiedział Angioł Páńſki / á rzekł: Pánie zaſtepow / y długoß ſie ty niezlytuieß nád Jeruzálem / y nád miáſty Judſkiemi / ná ktoreś ſie rozgniewał? otoć iuż then rok temu ſiedmdzieſiatny? Thedy odpowiedział Pan Angiołowi ktory mowił we mnie ſłowá dobre / ſłowá poćieſſne.

Zcha:6. *Apoc:6.* *Hiere:25. & 29. 1. Eſd:1.*

Y rzekł ku mnie Angioł ktory mowił we mnie / Wołay á krzycz mowiac: Ták mowi Pan zaſthepow / z zawiſney á chutliwey bárzo wielkiey miłośći karałem Jeruzálem y Syoná. A bárzo ćieſkym gniewem gniewam ſie ia ná narody bogáte: bom ſie ia malucżko rozgniewał: ále oni rátowáli ku złemu.

Zacha:8.

A dla tego tho mowi Pan: Przywroce ſie do Jeruzálem w miłoſierdziach: y dom moy bedzie w nim budowány / mowi Pan zaſthepow: á ſnur murarſki bedzie rozćiagniony ná Jeruzálem. Jeſſcże wołay / temi ſłowy / To powiáda Pan zaſtepow / Beda ieſſcże miáſtá moie opływáć wſſem dobrym: y ießcże ſie poćieſſy Pan z Syonu / á obierze ieſſcże Jeruzálem. Tedy podnioſłem oczy ſwe y vyzrzałem: álić oto czterzy rogi. Y rzeke do Angiołá kthory mowił we mnie. Co ſie przez te rozumie? On mi odpowiedział: Te ſa rogi ktore rozmiotáły lud Judſki / Jſráelſki / y Jeruzálem.

Danie:7.

Y vkazał mi Pan czthęrzech Kowalow. Tedym rzekł: Ci co przychodza co beda czynić? On mi odpowiedział / mowiac: Te ſa rogi ktore rozmiotáli lud Judſki po ßczegulnym meżu / á żaden ſnich niepodnioſł głowy ſwoiey: á thoß ći przyſſli áby ie odſtráſſyli / áby ſtráćili rogi tych pogánow: ktorzy podnieſli rogi ſwe ná ziemie Judſka żeby ia roſproſſyli.

Cap: 2.

Widział Prorok meżá ktory miał wymierzyć Jeruzálem / kthore miáło być nápełnione po wiezieniu obfićie / á temu Bog miał być murem ogniſtym / pokárawſſy wſſyſtkie ktorzy nedzili lud Jſráelſki.

Ezech: 43. Apoca: 21.

Podnioſlem pothym oczy moie y vyzrzatem: á oto mąż á v niego wrece powrozek pomiáru. Tedym rzekł: Dokad ty idzieß? On rzekł do mnie: Jde bym rozmierzył Jeruzálem / á żebym obaczył co ieſt zá ßerza iego / y co zá długość iego. A oto Angioł kthory mowił we mnie / wychodził: á iny thež Angioł wychodził przećiw niemu. Y rzekł do niego / Biegay: Mowże temu dziećieciu / temi ſlowy / Bez murow bedzie mieſſkano w Jeruzálem / prze wielkie mnoſtwo ludzi y dobytkow w pośrzod niego. A ia bede iev / mowi Pan / murem ogniſtym w koło: y w ſlawie bede w pośrzod niego.

Deute: 4. Zacha: 9. Hiere: 25.

Hau / hau / vćiekayćie z ziemie putnocney / mowi Pan: bom was rozmiothał ná czthery wiáthry niebieſkie / mowi Pan. O Syon vćiekay / kthore mieſſkaß v corki Bábilońſkiey.

Hiere: 2. 10. & 30. Pſal: 16. Iſaiæ. 14.

Abowiem tho powiáda Pan zaſtepow: Po ſlawie / poſłał mie Pan do narodow ktore was odárli: bo kożdy ktory ſie was dotknie / dotyka ſie źrzenice oká mego: Abowiem oto ia podnoſſe reke moie ná nie / á beda odartki tym ktorzy im ſłużyli: y poznaćie że mie Pan zaſtepow poſłał:

Exodi. 25. Matth: 28.

Chwal á weſel ſie corko Syońſka: ábowiem otho ide á bede mieſſkał w pośrzod ćiebie / mowi Pan. A przytula ſie narodow bárzo wiele do Páná w on dzień / y beda mi ludem / á bede mieſſkał w pośrzod ćiebie: y doznaß że mie poſłał Pan zaſtepow do ćiebie. A poſiedzie Pan Jude czaſtke ſwoie w ziemi poſwieconey: y obierze ieſſcze Jeruzálem.

Zopho: 1.

Niech vmilknie wſſelkie ćiáło od oblicza Páńſkiego: iż powſthał z przybytku ſwego ſwietego.

Cap: 3.

Jeſu wielki Kápłan zwleczony z plugáwych ßath / á obleczon w chedogie / then miał ſadzić dom Páńſki chodziłliby drogámi iego / Pan ma przywieść ſluge ſwego wſchod / powiáda też o kámieniu o ſiedmi oczu.

Pſal: 108.

Vkazał mi Pan Jezuſá kápłaná wielkiego ſthoiacego przed Angiołem Páńſkim: a Sáthán ſthał po prawey rece iego / áby ſie iemu zprzećiwił. Thedy rzekł Pan do Sátháná: Niechayćie Pan zſſuka á zgromi Sátánie / á niech ćie zſſuka Pan Sátánie / ktory obrał Jeruzálem: á zaß nie tho ieſth głownia wyrwána z ogniá? A Jezus był obleczon w pługáwe odzienie: á ſtał przed obliczem Angielſkim. Ktory odpowiedział / á rzekł do onych ktorzy ſtáli przed nim / temi ſlowy: Weźćie od niego tho plugáwe odzienie. Potym rzekł do niego: Othom odiął od ćiebie niepráwość thwoie / á oblokłem ćie w odmienne odzienie. Y rzekł: Włożćie Biſkupia korone chedoga ná głowe iego. Thedy włożyli korone Biſkupia chedoga ná głowe iego / y oblokli go w ßáthy: á Páńſki Angioł ſtał. Y oświadczał Angioł Páńſki Jezuſá / mowiac: To mowi Pan zaſtepow / Bedzieſſli chodził memi drogámi / á ſtraży moiey bedzieſſli przyſtrzegał: thedy y thy thež bedzieß dom moy ſadził / y bedzieß ſieni moich ſtrzegł / y dam ći chodzace z tych ktorzy tu teraz ſtoia.

Iſaie. 2

Słuchay Jezuſie kápłanie wielki / thy y przyiáćiele twoi ktorzy mieſſkáia przed toba / y ſa mężowie co nieco przyſſlego znácza. Otoć iá bowiem przywiode ſluge moiego Wſchod ſłoneczny. Bo oto ten kámień kthoregom położył przed Jezuſem: ná iednym kámieniu ieſt ſiedm oczy. Oto ia wyryie rzezánie iego / mowi Pan zaſtepow: y odeyme niepráwość ziemie oney iednego dniá. W on dzień / mowi Pan zaſthepow / wzowie mąż przyiáćielá ſwego pod winnice / y pod drzewo Figowe.

Cap: 4.

O widzeniu Lichtarzá. Lamp / ſwiatł / Oliw / ſiedmi oczu / y tego wſſyſtkiego wykład.

Apoca: .

Wroćił ſie potym Angioł ktory mowił ſemna: y obudził mie / iáko meżá ktory bywa wzbudzon ze ſnu ſwego / y rzekł do mnie: Co ty widziß? Jam rzekł / Widziałem / á ono Lichtarz złoty wſſyſthek / á káganiec ie° ná wierzchu niego: y ſiedm ſwiec ie° ná nim: á ſiedm też nálewek ſwiátłam ktore były ná wierzchu iego. Y dwie też Oliwie wedle niego / iedná po práwey ſtronie káganicá / á drugá po lewey ſtronie iegoż. Tedy odpowiedziałem y rzekł do Angiołá ktory mowił ſemna / temi ſlowy: Pánie moy / co ſie przez tho wßyſtko rozumie? Odpowiedział mi Angioł kthory máwiał ſemna / á rzekł ku mnie / A wiec ty nie wieß co tho ieſt? Jam rzekł: Niewiem Pánie moy. Odpowiedział y rzekł do mnie themi ſlowy.

Iſaie.

Toć ieſt ſlowo Páńſkie do Zorobabelá / ktory mowi / Nie w woyſce / áni w mocy: ále wduchu moim mowi Pan zaſtepow. Cożeś ty goro wielka przed Zorobabelem? w rowne pole (bedzie obrocona) á wywiedzie kámień przednieyſſy / y wyrowna táſke táſce iego.

Stáło ſie zás ſlowo Páńſkie do mnie / mowiac: Rece Zorobabelowe záłożyły then

dom/ y rece tego wypráwia á dokonáia go: á zwiecie iż Pan zaſthepow poſlał mie do was. Bo y kthoż wzgárdził dni máłe? á beda ſie weſelić/ y vyżrza kámień Cenowy w rece Zorobabelowey. Ci oto ſiedm/ oczy ſa Pańſkie/ ktore zbiegáwáia wſſtorkie ziemie. Potym odpowiádáiac rzekłem do niego: Co znácza te dwie Oliwie iedná po práwey ſthronie lichtarzá/ á druga po lewey iegoż? A zás po wtore odpowiádáiac rzekłem do niego: Co znácza dwie gáłaſce Oliwne kthore ſa podle dwu noſow złotych/ ná kthorych ſa nalewki ze złothá? Thedy rzekł do mnie themi ſłowy: A zaż nie wieſz co tho ieſt? Jam rzekł: Niewiem Pánie moy. A rzekł: ći ſa dwá ſynowie Oleiu tſnacego/ ktorzy ſtoia przy Pánie pánuiacym wſzyſtkiey ziemi.

Dte: 18.
Aca: 11.

Cap: 5.

O Kriegach látáiacych/ y o dzbanie/ y o niewiáſtach ktore iy podnoſiły.

Wotym obroćiłem ſie/ y podnioſłem oczy ſwe: y vyżrzałem/ á ono kriegi lecace: Thedy rzecze do mnie/ Co ty widziſz? Jam rzekł: Oto ia widze kriegi lecace/ kthorych dłuża ná dwádzieśćiá łokći/ á ſzerokość ich ná dzieſieć łokći. A rzecze do mnie: Toć ieſt przeklectwo ktore wychodzi ná wſſyſtke ziemie. Bo káżdy złodziey iáko tám nápiſano ieſth/ bedzie ſadzon: y káżdy ktory krzywoprzyſiega z tych (kriag) thakież bedzie ſadzon. Wywiode to (przeklectwo) mowi Pán záſtepow/ ták iż przyidzie do domu złodzieyſkiego/ y do domu przyſiegáiacego w imie moie nie prawdziwie: y bedzie przemieſſkywáć w pośrzod domu iego/ á wytrawi go/ y drzewá iego/ y kámienie iego.

Wyſſedł potym Angioł ktory mowił do mnie/ y rzekł ku mnie: Podnieś oczy ſwoie pátrzże co to ieſt co wychodzi? J rzekłem: coż to ieſt? Tedy mi rzekł: to ieſt dzban wychodzacy. A przydał/ to ieſt oko onych po wſſyckiey ziemi. A otho cetnar ołowu nieſiono. Alić theż niewiáſtá iedná ſiedzaca we dzbanie. Thedy rzekł. To ieſt Bezbożność. A wrzućił ia do dzbana/ á pothym włożył bryłe ołowu w vſtá iey.

Podnioſłem zás oczy ſwe/ y vyżrzałem: á oto dwie niewieśćie wychodzace/ á duch w ich ſkrzydlech: A miáły ſkrzydłá ná wzrok ſkrzydeł v Kánie: tedy podnioſły dzban miedzy ziemie y miedzy niebo. A rzekłem do Angiołá ktory mowił ſemna/ Gdzieſz the niewiáſty ten dzban nioſa? On rzekł do mnie: Aby mu był zbudowany dom w ziemi Sennáár/ á żeby był vſtánowiony/ y poſtáwiony ná gruncie ſwoim.

Gene: 10.

Cap: 6.

Widzenie czterzech wozow/ y proroctwo o meżu ktorego Wſchodem názywáia/ y o budowániu kośćiołá Bożego.

Obroćiłem ſie zás/ y podnioſłem oczy moie/ y vyżrzałem: Alić oto czthery wozy wychodziły z pośrzod dwu gor: á te gory były gory miedziáne. W pierwſſym woźie/ były konie rydze/ we wtorym woźie/ były konie wrone: w trzećiem woźie były konie białe/ á w czwarthym woźie były konie srokáte y mocne. Tedy odpowiedziałem y rzekł do Angiołá ktory ſemna mowił: Co ſie przez to znáczy Pánie moy? Odpowiedział Angioł y rzekł do mnie: To ſa czterzey wiátrowie niebieſcy/ ktorzy wychodza áby ſtali przed Pánem pánuiacym wſzyſtkiey ziemi. Ten woz w ktorym byli wrone konie/ te wychodzyły do ziemie ná połnocy. á biali wyſſli zá nimi: Srokáte te biegli do ziemie ná południe. A ktore byli námocnieyſſe/ wyſſli y żadáli iść/ á zbiegáć wſſycke ziemie. A rzekł: Jdźćie zbiegayćież ziemie: A zbiegáły wſſyſtke ziemie. Potym wezwał mie y mowił ku mnie temi ſłowy/ Oto ktore wychodza do ziemie połnocney/ kazáli odpocżynać duchowi memu w ziemi połnocney.

Zacha: 1.
Apoca: 6.
Hiere: 4.

A ſthało ſie ſłowo Páńſkie do mnie/ mowiac: Weźmi z ietcow z záprowádzenia mowie/ od Oldái/ y od Thobiaſſá/ y od Jdáiáſa/ á przyidzieſz ty w on dzień/ y wnidzieſz do domu Jozyaſſá ſyná Soffoniaſſowego ktorzy przyſſli z Bábilonu. A weźmieſz złoto y ſrebro/ y náczyniſz Koron/ á włożyſz ná głowe Jezuſá ſyná Joſedechowego kápłaná wielkiego/ y bedzieſz ták mowił do niego temi ſłowy: To mowi Pan Zaſtepow/ temi ſłowy: Oto maż/ Wſchod imie iego: á pod nim wznidzie/ y bedzie budował kośćioł Pánu. A onże zbuduie kośćioł Pánu/ y onże ponieſie ſławe/ y bedzie ſiedział/ y pánował ná ſtolcu ſwoim: A bedzie kápłanem ná ſtolcu ſwoim/ á rádá pokoiu bedzie miedzy temi obiemá. A Korony beda Helemowi/ Thobiaſſowi/ y Jdáiaſſowi/ y Hen ſynowi Soffoniaſſowemu/ pámiatka w kośćiele Páńſkim. A ći co ſa dáleko przyida/ y beda budowáć w kośćiele Páńſkim: y zwiećie że mie pan zaſtepow poſłał do was. Ale to bedzie/ ieſliże bedziećie pilnie ſłucháć głoſu Páná Bogá wáſſego.

Zacha: 3.

Cap:

Cap: 7.

Opisuie nadobna o poście Pánu Bogu przyiemnym náuke/ y vpomina do tego Zydy przypominàiac im przecz byli záwiedzieni do więzienia.

VOtym stáło sie roku czwartego Dáryussá Królá/(mowie) sthálo sie słowo Páńskie do Záchàryassá w czwarthy dzień miesiacá dziewiatego/ kthory zowa Kásleu. Y posláli do domu Bożego Sarásár/y Rogomelech/y thy meże kthorzy byli przy nich/ áby prosili oblicza Páńskiego: ażeby powiedzieli káptanom domu Páná zasthepow/ y Prorokom/ rzeknac: Izaż ia mam płákáć w piaty miesiac/ álbo mamli sie poświecáć: thák iákom iuż przez wiele lat czynił.

4. Reg: 25.

Y stálo sie słowo Páná wssech zastepow do mnie/mowiac: Mow do wssego ludu ziemie/y do káptanow/mowiac: Gdyście wiec pościli/ y żáłobliwie płákáli w piathy y siodmy miesiac przez the siedmdziesiath lath: Izażeście mi pościli post. A gdyście iedli y pili/zażeście nie sobie sámi iedli/y nie sámi sobie pili: zaż sie nie ziściły one słowá ktore mawiał Pan przez proroki pierwsse/ gdy ießcze w Jeruzálem miesskano/ á gdy było ießcze bogáte/y sámo y miásthá około niego/á(gdi ießcze)y ná południe y po polach około niego miesskano.

Hiere: 41.
4. Reg: 25.

Y stáło sie słowo Páńskie do Záchàryassa/mowiac: To mowi Pan zastepow/temi słowy/ sad prawdziwy osadzaycie/á miłosierdzie y lithości czyncie ieden káżdy z brátem swoim. Wdowy/y sieroty/y przychodnia/y vbogiego/nie potwarzaycie:áni maż nie mysl w sercu swoim brátu swemu czego złego. A niechcieli ná tho dbáć/ále odwrocili rámie odsthepuiac: y vssy swoie obciażyli/áby nie słysseli. Serce też swoie postánowili by Adámánth/áby nie słucháli zakonu/ áni słow ktore posłał Pan zasthepow w duchu swoim świetym/przez proroki pierwsse: á stáło sie też rozgniewánie wielkie od Páná zastepow. Y stáło sie ták iáko mowił/ á nie vsłucháli: ták że też beda wołáć á nie wysłucham/mowi Pan Zastepow. A rosprossyłem ie po wssystkich krolestwach o ktorych nie wiedza: y ziemiá opußczona iest od nich: przetho iż nie było kthoby przessedł y wrocił sie: y vczynili ziemie ták wdzieczna y pożadliwa/pustynia.

Zacha: 8.
Hiere: 7.
Hiere: 11.

Cap: 8.

Posiła lud ku budowániu Kościołá Páńskiego/vczy ie áby cnotliwi byli ażeby pościli/ zá co im obiecuie dáć dobre rzeczy.

TAś stáło sie słowo Páná Bogá zastepow/mowiac: To mowi Pan zastepow/ Wielka zawiścia miłościa miłowáłem Syon/y z wielkiey zawiści gniewałem sie ná nie. Tho mowi Pan zasthepow: Wrocitem sie do Syonu/y bede miesskał w pośrzod Jeruzálem: y beda názywáć Jeruzálem miásthem prawdy/y gora Páná Bogá zastepow/ gora poświecona. To mowi Pan zastepow: Ießcze beda stárzy dziádowie y báby miesskáć w vlicach Jerozolimskich: y meżowie v ktorego w reku bedzie kiy prze wielkość dni. A po vlicach mieskich bedzie pełno dzieci y dziewczek igráiacych po vlicach Jerozolimskich. To mowi Pan zastepow/Bedzieli sie to zdáć przythrudnieyssym przed oczymá tych ostátkow ludu tego w one dni: y zaż przed memi oczyma bedzie to rzecz trudná mowi Pan Zastepow.

Zach: 8.
Isai. 1.

Tho mowi Pan Zástepow: Oto ia zbáwie lud moy z ziemie ze Wschodu słońcá/y z ziemie od zachodu Słońcá. A przywiode ie/y beda miesskáć w pośrzod Jeruzálem: á beda mi ludem/y ia im bede Bogiem w prawdzie y w spráwiedliwości. Thák mowi Pan zasthepow/ niech rece wásse beda posilone/ ktorzy słuchacie tych dni tych powieści z vst prorockich/w dzień ktorego záłożon iest dom Páná Bogá zasthepow/ áby był kościoł budowány. Bo záiste przed onemi dni zapłátá ludzka nie byłá/ áni byłá zapłátá bydleca/ áni też wchodzacemu/ áni wychodzacemu było pokoiu prze vdreczenie: y puściłem wssystkie ludzie/ káżdego przeciwko bliźniemu swemu. Ale teraz nieuczynie ia podług onych dni pierwßych/ tym osthátkom ludu thego/ powiáda Pan zastepow/ ále bedzie násienie pokoiu: Winnicá vczyni owoc swoy/y ziemiá wyda vrode swoie/ y niebiosá spusscza rose swoie: á vczynie że posiedze ten ostátek ludu te°/te wssythkie rzeczy. A bedzie: iż iákoście byli przekletstwem miedzy inemi narody/ thy domie Judski y domie Jsráelski: ták zbáwie was/ á bedziecie błogosłáwieniem.

Hier 31.
Agg. 1.
Agg. 2.

Niechcieycie sie bać/ niech sie posiláia rece wásse/ábowiem ták mowi Pan zastepow: Jákom myslił was vthrápić/gdy mie wyzwáli ku gniewu oycowie wássy/ mowi Pan: á nie zlutowałem sie/ták teraz obrociwssy sie vmysliłem w te dni dobrze vczynić domowi Judskiemu y Jeruzálem: nieboycie sie. A ták te sa słowá ktore bedziecie

Zacha: 7. Malach: 2.

czynić / Mow káżdy zwas prawde z bliznim ſwoim: Prawde y ſad pokoiu/ ſadźcie w bronách wáſſych. A żaden z was niemyſl nic zlego w ſercách wáſſych przyiaćielowi ſwemu: y przyſiegi łżywey nie miłuyćie. Boć te wſſyſtkie rzeczy ſa kthorych ia nienawidze/ mowi Pan.

Y ſtáło ſie ſłowo Páná wſſech zaſtepow do mnie/ mowiac: Tho mowi Pan zaſtepow: Poſt czwartego (mieſiacá)/ y poſth piatego/ y poſt ſiodmego/ y poſt dzieſiatego/ bedzie domowi Judſkiemu ku rozrádowániu y ku weſelu/ y ná vroczyſthośći bárzo ſliczne: tylko iedno miłuyćie prawde y pokoy. Tho mowi Pan zaſtepow / áleżby przyſſli ludowie/ y mieſſkáli w wielu miaſt y ſſli obywáthele ieden do drugiego / mowiac: Podźmy/ á poproſmy oblicza Páńſkiego / y ſzukaymy Páná zaſtepow / poyde y ia też. Y przíydzie ludow bárzo wiele/ y narodow mocnych ſzukáć Páná zaſtepow w Jeruzálem/ y modlić ſie obliczu Páná zaſtepow. Tho mowi Pan zaſthepow: W one dni/ kthorych vchwyca ſie dzieſiećioro ludzi ze wſſech iezykow inych Narodow/ y vyma ſie podołká v meżá Żydowiná/ mowiac: Poydziemy ſwámi: boſmy ſłyſſeli że Bog ieſt ſwámi.

I…22.

I…12.

Cap: 9.

Proroctwo przećiwko miáſtam Syryyſkim/ y hárdym Philiſtynom/ o przyiáchániu Kriſtuſowym do Jeruzálem ná Oſlećiu/ y o ſpokoynym krolowániu iego/ y o wyſwobodzeniu wieźniow przez krew teſtámentu ſwego / y o poſſcześćieniu ludu pod obroná iego.

BRzEmie ſłowá Páńſkiego w ziemi Adrách/ á Dámáſſkowi odpoczynieniu ie°: Abowiem Páńſkie ieſt oko człowiecze / y wſſech pokoleń Jſráelſkich. Tákież y Emáth (bedzie) w gránicách ie°/ y Tyrus y Sydon: bo wieldze wźieli ſobie madrość. Y pobudowáł Tyrus twierdze ſwoie / á názbierał ſrebrá by ziemie/ á złotá by z vlic błotá. Oto Pan poſiedzie ie á poráźi ná morzu moc iego/ y tho (miáſto) ogień pożrze. Vyźrzy to Aſſkálon/ y bedzie ſie báć y Gazá/ á bedzie thego bárzo żáłowáć: y Akkaron/ że pohánbioná ieſt nádzieiá iego A záginie Krol z Gazy/ y w Aſſkalon mieſſkáć niebeda.

Iſaiæ. 3.

Hiere: 47. Amos. 1.

Y vſiedzie Probierz w Azoćie / á wytráce hárdość Filiſtyńſka. Y odeyme krew iego z vſt iego/ á obrzydnośći iego z pośrzod zebow iego: y bedzie thez y on zoſtháwiony Bogu náſſemu/ á bedzie iáko wodz w Judá/ y Akkaron iáko Jebuzeyczyk. A obtocze dom moy temi kthorzy mnie boiuia a walcza/ záchodzacy wrácáiac ſie/ á nie przeydzie przez nie wiecey poborcá: bom theraz ſam widział ſwemi oczymá.

Zacha: 2.

Ráduyſie doſtháteczṅie corko Syońſka/ wykrzykay corko Jerozolimſka: Otoć Krol twoy/ przíydzie kthobie ſpráwiedliwy / á zbáwićiel: then vbogi á ćichy/ wſiadſſy ná Oſlice / y ná Oſlatko źrzebie tey Oſlice. A wytráce woz z Effráim/ y Koniá z Jeruzálem/ á roſpierzchnie ſie łuk woienny: y bedzie mowił (thenże Krol twoy) pokoy narodom/ á moc iego od morzá do morzá/ á od rzek áż do gránic ziemſkich. Thy tákież we krwi teſthamentu twego / wypuśćiłeś wieźnie twoie z ieziorá w kthorym niebyło wody. Obroććie ſie do obronnych mieyſc wieźniowie ktorzy ſćie nádzieie mieli/ dziś też bowiem opowiádáiac: ſowićieć oddam. Bom wyćiagnał ſobie Jude iáko łuk/ nápełniłem ziemie Effráimowa: á wzbudze ſyny twoie Syonie przećiwko ſynom twoim Grecka ziemio/ á położe ćie iáko miecz mocarſki.

Iſaiæ. 62. Matth: 21. Ioan: 12.

A Pan Bog bedzie widzian nád nimi/ y wynidzie iáko łyſkawicá ſtrzáłá ie° : á Pan Bog ná trabie zátrabi / y poydzie w wichrze Południowym. Pan zaſthepow záſzczyći ie: á pożra / y podbija kámieniem z proc: á pijac popija ſie by wiec winem / y náleia ſie by fláſſki/ y iákoby rogi ołtarzowe. A zbáwi ie Pan Bog ich w on dzień/ iáko ſtádo ludu ſwego: bo ſwiete kámienie beda podnieſione ná ziemi iego. Abowiem co dobrego ieſt iego/ y co cudnego ieſth iego: iedno zboże wybránych/ á Wino ktore zradza pánny:

Zacha: 2. 1. Reg: 16.

Cap: 10:

Vpomina Prorok lud áby dżdżá proſili od Páná/ á że Pan vlithowawſſy ſie ludu ſwego / miał go záś zgromádźić z rozmáitych mieſc wiezienia ich/ ſtłumiwſſy nieprzyiaćioły ich.

VRośćie dżdżá od Páná czáſu wieczornego/ tedyć Pan vczyni ſniegi/ y deſzcz przewálny da im/ y da kożdemu ſnich źiołká ná roley. Boć Báłwáni mowili rzeczy nieużyteczne/ á Wieſſczkowie widáli kłamſtwo/ á wykłádácze ſnow mowili poprożnicy/ y dáremnie ćieſſyli: przetoż też záwiedzieni á zápedzeni ſa by ſtádá beda vtrápieni/ bo niemáia páſterzá.

Deute: 28.

Ná páſtherze rozżarzyłá ſie zapálczywość moiá/ y náwiedze te kozły. Abowiem náwiedził Pan zaſtepow trzode ſwa dom Judſki/ y położył ie iáko Koniá ſławy ſwo-

Ezech: 13.

iey ná woyne. Sniego węgiel/ ſniego ko=tek/ ſniego łuk woienny/ ſniego wynidzie wſſelki Poborcá záraz. Y będą iákoby mo=carze/ ktorzy tłoczą błoto drożne ná bitwie y będą walczyć bo Pan ſnimi: á będą pohán bieni ći co ná konie wſiádáią.

Y vmocnię dom Judſki / á dom Joze=ffow zbáwię: y náwrocę ie/ bo ſie zlithuię nád nimi: y będą záś ták iáko przed tym by li gdym ich był nie porzućił: bom ia ieſth Pan Bog ich/ y wyſłucham ie. A będą iá=ko mocarze Effráimowi / y będzie weſołe ſerce ich by od winá: á ſynowie ich tho vyż=rzawſſy rozweſelą ſie/ y będzie ſie rádowáć ſerce ich w Pánie.

Zá kſſyknę ná nie/ y zgromádzę ie/ bom ie odkupił: y rozmnożę ie ták iáko byli przed tym rozmnożeni. A rozſieię ie miedzy ludy/ też y zdáleká będą ná mnie pámiętáć: y bę=dą żyć z ſyny ſwoiemi / á náwrocą ſie. Y przywiodę ie záś z ziemie Egiptſkiey/ z Aſ=ſyriyczykow zgromádzę ie/ á przywiodę ie do ziemie Gáláádſkiey y Libáńſkiey: á nie=naydzie ſie im (ták przeſtrone) mieyſce. A poydzie przez Morze wąſkie / y vderzi w morzu wełny/ á záwſtydzą ſie wſſyſtkie głe bokośći rzek: y będzie ſtłumioná hárdość Aſſur/ y kroleſtwo Egiptſkie odeydzie. Po ſilę ie w Pánie/ á w imię ie° będą chodzić / mowi Pan.

Isaiæ.10. Ezech:26.

Cap: 11.

Opłákiwa kośćiołá zburzonego od Rzymiánow/ o páſtyrzách/ y o dwu láſkách/ o trzydzieśći ſrebrnych groſſy zá ktore miał być przedány Pan Kriſtus, o Antychryśćie złym Páſterzu.

OTworz Libanie brony ſwoie/ Niech pożrze ogień Cedry two ie. Wyi Jodło/ iż vpadł Cedr/ iż Wielmożni wythráceni ſą: Wyićie Dęby Báſáńſkie/ że ieſt wyrąb iony lás ogrodzony. Krzyk wyćia Páſterſkiego / iż ſpuſthoſſoná ieſt wielmo=żność ich: głos ryku Lwow / iż zátrácona ieſt pychá Jordáńſka.

To mowi Pan Bog moy: Páś tho bydło (náznáczone) ku zábićiu / kthorzy ći co ie w ſwey władzey mieli/ zábijáli / á nie żáło=wáli: y przedawáli ie / mowiąc: Chwałá Bogu ſtáliſmy ſie bogátemi: Y páſterzo=wie ich nie folgowáli á nie przepuſzczáli im: więc y ia też nie przepuſzczę więcey mie ſſkáiącym ná ziemi/ powiáda Pan: Oto ia wydam ludzie / káżdego w ręce bliźniego ſwego/ y w ręce Królá iego: y zetrą ziemię/ á nie wyrwę z ręki ich. Y bedę páſł bydło ná ſtrácenie (oddáne) przetho o chudzikowie ſtádá: Y wziąłem ſobie dwie rozdze / ied=nem názwał (Noám) to ieſt ochędożność á drugąm názwał(Hoblim)to ieſt Powro=ſkiem: y páſłem trzodę. Potym wyćiąłem trzech Páſterzow iednego Mieſiącá / y zá=marzczyłá ſie ieſt duſzá moiá w nich: bo też y duſſa ich odmieniłá ſie przećiw mnie. Te dym rzekł: Nie będę was paśł: Co zdycha niechże zdechnie: á co podćináią / niechay będzie wyćięto / á oſthátek żrzy ieden káżdy ćiáło bliźniego ſwego. Wziąłem potym roz gę moię kthorą názywano Ochędożność/ y zrzezałem ią/ żebym ſkáźił przymierze mo=ie ktorem był vczynił ze wſzyſtkimi ludźmi. Y było zepſowáne w onże dzień: y ták po=ználi vbodzy trzodey ktorzy mi ſtrzegą / iż ſłowo Páńſkie ieſt.

Oseæ.

Y rzekłem do nich: Jeſliże ieſt rzecż do=bra przed wáſſemi oczymá/ przynieśćie zapłátę moię: ieſliż więc nie dobra dayćież po koy. Tedy odważyli zápłátę zá mię trzydzie śći ſrebrnych. Y rzekł Pan do mnie: Wrzuć ią * do te° co formuie obrázy (the) ozdo=bną zápłáthę zá ktorą mię oſſácowáli. Te dy wziąłem trzydzieśći ſrebrnych: y wrzu=ćiłem ie do do° Páńſkiego * do tego co for muie obrázy. Y przerznąłem rozgę moię wtorą / kthorą názywano Powrozkiem / ábym rozbrát vczynił miedzy ludem Jud=ſkim y Jzráelſkim.

Matth: 27. *Gá... czárz... *Gá... czárz...

Y rzekł Pan do mnie: Jeſzcże ſobie we=źmi nacżynie głupiego páſterzá: Abowiem oto ia wzbudzę páſterzá ná ziemi / ktory o=puſzczoney trzody nienawiedzi / roſproſſo ney nie będzie ſſukáł / y co złamánego bę=dzie nie vzdrowi/ áni thego co ſtoi wycho=wa/ á tłuſtych mięſo będzie ieść/ y kopythá ich roſtráći. O páſterzu/ o Báłwánie/ kto=ry opuſzczaſz trzodę: Miecż nád rámieniem iego/ y nád práwym okiem iego: Rámię ie go ſuchothámi vſchnie / á oko iego práwe záćmiwſſy ſie olśnie.

Cap: 12.

Opiſuie wielkie vtrapienie Jerozolimſkie/ y záś ná práwienie/ że też ná obywátele Jerozolimſkie miał pan Duchá świętego wyláć/ Jáko też mieli Zydowie żáłowáć p átrząc ná Páná Kryſtuſá vkrzyżowánego.

BRzemię ſłowá Páńſkiego ná Jſráelá. Powiáda Pan ktory roz poſtrzą niebioſá/ y ktory grun=tuie ziemię / y kthory ſthwarza duchá człowieczego w człowie=cze. Otho ia położę Jeruzálem / że będzie odrzwiámi ſſkodliwego opilſthwá wſſem ludom w koło: á więc y Judá będzie w obleżeniu przećiwko Jeruzálem. Będzie też onego dniá / iż położę Jeruzalem że bę=

Isaiæ 10. 44. 45. Gen. 2.

Zac. 14.

dzie kámieniem bárzo ćięſſkim wſſem ludom: wſſyſcy ktorzy ij bedą dźwigáć / bárzo wieldze bedą podrapáni: y zbiorą ſie nań wßyſtkie Kroleſtwá ziemſkie.

W on dzień / powiáda Pan / poráżę wſſelkiego koniá ſtrętwieniem / á thego co nań wſiáda ſſaleńſtwem: á ná dom Judſki / otworzę oczy moie / á kożdego koniá inych ludzi záráżę ſlepotą. Y bedą mowić Wodzowie Judſcy w ſercu ſwoim: Niech mi bedą poſileni obywátele Jerozolimſcy w Pánie zaſtepow Bodze ich. Ná on dzień / położę wodze Judſkie iáko komin z ogniem miedzy drwy / y iáko pochodnią gorąiącą miedzy ſiáno: y wytrácą po práwey y po lewey ſtronie wſſyſtkie narody wokoł: Y bedzie záſię mieſſkano w Jeruzálem ná mieſcu ſwoim w Jeruzálem. Y záchowa w cále Pan przybytki Judſkie / iáko ná początku: áby ſie nie chlubił wielmożnie dom Dawidow / y ſławá tych ktorzy mieſſkáią w Jeruzálem przećiwko Judzie.

Wten tám dzień / záſſczyći Pan obywátele Jerozolimſkie / y bedzie że kthoryby ſie obráźił ſnich w on dzień / iáko Dawid: á dom Dawidow iáko Boży / iákoby Angioł Páńſki przed oblicznośćią ich. Bedzie theż ná on dzień / iż otho bede ſtał żebych ſthárł wſſyſtkie narody kthorzy przychodzą przećiwko Jeruzálem. A wyleię ná dom Dawidow / y ná obywátele Jerozolimſkie / duchá łáſki y proźb: y bedą ná mię pátrzyć / (ná tego) ktorego przebodli: y bedą go opłákiwáć ták żáłośnie iáko wiec opłákiwáią iedynaczká / y bedą go ták żáłowáć iáko wiec zwykli żáłowáć śmierći ſyná pirworodnego. Wten tám dzień / bedzie wielkie á żáłoſne nárzekánie w Jeruzálem / iáko ono nárzekánie Adádremoná ná polu Mágedon. Y bedzie płákáć żáłośnie ziemiá / fámilia káżda zoſobná: Fámilie domu Dawidowego oſobno / á pánie ich oſobno: Fámilie domu Náthánowego oſobno / á pánie ich oſobno: Fámilie domu Lewi oſobno / á pánie theż ich oſobno: Fámilie Semei oſobno / á pánie ich też oſobno. Wſſyſthkie ine fámilie / kożda fámilia oſobno / tákże y pánie ich oſobno.

Cap: 13.

Prorokuie iż gdy ſie otworzy ſtudnicá krzćilna / tedy ná then czás Báłwány miáły wyginąć / á fáłeſſni prorocy od miłoſnikow ſwych mieli być pokámionowáni / o rozbieżeniu trzody ábo ſthádá po vbićiu páſterzá.

WTen tám dzień / bedzie ſtudnicá otworzona domowi Dawidowemu / y thym co mieſſkáią w Jeruzálem: ku omyćiu grzeßnego człowieká / y niewiáſthy w przyrodzoney niemocy. Y bedzie onego dniá / powiáda Pan zaſthepow / wytrácę imioná Báłwáńſkie z ziemie / ták że ich wiecey niebedą ſpomináć: tákże y fáłeſſne proroki / y duchá nieczyſtego zdeymę z ziemie. Y bedzie iż gdyby kto wiecey potym prorokował / tedy mu rzekną oćiec y mátká iego ktorzy go rodzili / Nie bedzieß żyw: boś nie prawdę mowił w imię Páńſkie. Y vkolą á zábiią go oćiec y mátká iego / rodzicy iego gdy bedzie kto prorokował. Bedzie też záś w ten tám dzień / bedą pohánbieni prorocy káżdy z widzenia ſwego gdyby prorokowáli / áni ſie okryią płáſſczem worowym / áby kłámáli: ále zgołá rzecze: Nie ieſtem Prorokiem / ieſtem ia proſtym oraczem: ábowiem Adám przykłádem mi ieſt od młodośći moiey. A bedzie mu rzeczono / Coż tho ſą zá rány w pośrzodku rąk twoich? On powie / Temi ieſtem zránione w domu thych ktorzy mię miłowáli.

Mieczu wzbudź ſie ná páſterzá moiego y ná mężá ktory ſie mnie dzierży / powiáda Pan zaſtepow: vderz páſterzá / á roſpierzchną ſie owce: y obrocę rękę moię do málutkich. A bedą po wſſyſtkiey ziemi / powiáda Pan / że dwie czaſtki ná niey bedą wytrácone y zginą: á tylko trzećia cześć bedzie zoſtáwioná ná niey. Y powiodę tę trzećią cześć przez ogień / y bede ią palił / iáko wiec palą ſrebro: y bede ich probował / iáko wiec probuią złotá. Kożdy ſthey trzećiey czaſtki bedzie wzywał imienia mego / á ia go wyſłucham. Rzeknę / ieſteś lud moy / á on też rzecze (ty ieſthes) Pan Bog moy.

Cap: 14.

Proroctwo o zburzeniu Jeruzálem po śmierći Páná Kryſtuſowey / o rozdzieleniu Kośćiołá pod podobieńſtwem gory Oliwney / y o dniu Sądnym.

OTo dni Páńſkie przyidą / że bedą rozdzielone odártki twoie w pośrod ćiebie. Y zgromádzę wſſyſtkie narody do Jeruzálem ku bitwie / y dobedą miáſtá / y ſpuſtoſſeią domy / á niewiáſthy bedą gwałcone: Y wynidzie połowicá miáſthá do więzienia / á oſtháthek ludu nie bedzie wzięt z miáſtá.

Y wynidzie Pan / á bedzie walczył przećiwko onym narodom: iáko ſie pothykał w dzień bitwy. A bedą ſtháć nogi iego onego

Ezech: 47. Zach: 14. Ioan: 19. Iſaiæ. 2. Ezech: 30. Hiere: 14. Deute: 13. Amos. 7. Math: 26. Marci. 14. Amos. 9.

dniá ná gorze Oliwney ktora ieſt przećiwko Jeruzálem od wſchodu ſlońcá: Y roſtapi ſie gorá Oliwna w poly ná Wſchod ſlońcá y ná zachod/ roſpádliná bárzo wielka y oddzieli ſie połowicá gory ná Pułnocy / á połowicá ná południe: y vćiecżećie do pádołu onych gor/ bo przybieży á przyłacży ſie pádoł onych gor áż do bliżſſego. A bedźiećie vćiekáć/ ták iákośćie vćiekáli przed drżenim źiemie zá dni Jozyaſzá Krolá Judſkiego: Y przyidźie Pan Bog moy/ á wſſyſtcy świeći ſnim.

Amos. 1.

Thedy ná on dźień bedźie: iż niebedźie świáthłośći/ ále źimno á mroz. A bedźie dźień ieden/ ktory wiádomy ieſt Pánu/ áni bedźie dźień áni noc: á cżáſu wiecżornego bedźie świátłość. Y bedźie w on dźień/ wynidą żywe wody z Jeruzálem: Połowicá ich do morzá od wſchodu ſlońcá/ á połowicá do morzá oſtátecżnego: Lećie y źimie bedą. A bedźie Pan krolem wſſyſtkiey źiemie: w ten tám dźień bedźie ieden Pan/ y bedźie iedno imie iego. Y náwroći ſie wſſyſtká źiemiá áż do puſſcżey/ od pagorku Remmon ná południe od Jeruzálem: Y bedźie wywyſſono (ono Jeruzálem) thudźieſz / y bedźie w nim mieſſkano ná mieſcu ſwoim/ od brony Beniáminſkiey/ áż do mieſcá pierwſſey brony/ y áż do brony Nárożniey: y od wieże Anánehel/ áż do pras Krolewſkich. Bedą w nim mieſſkáć/ á przekletſtwá wiecey niebedźie: ále bedźie Jeruzálem śiedźieć bezpiecżne.

Zacha: 13.
Apoca: 22.
Abdie. 1.
2. Eſd: 3.
Hierc: 31.

Y tá bedźie plagá ktorą Pan ſkarze wſzyſtkie narody ktore walcżyły przećiwko Jeruzálem: Vſchnie á vwiednie ćiáło káżdeo ktory iedno ſtoi ná nogách ſwoich / á ocży iego wyſchną w dźiurách ſwoich/ y iezyk ich vſchnie w vſtách ich. Onego dniá bedźie rozruch páńſki wielki miedzy nimi: á vchwyći mąż reke bliżniego ſwego/ y ſpoi ſie reká iego z reką bliżniego ſwego. A wiec y Judás bedźie walcżył ná Jeruzálem / á bedą zgromádzone bogáctwá wſſech narodow okolicżnych/ Złoto/ Srebro/ y ſzáty w wielkim doſtátku. A tákże bedźie vpad Koniá/ Mułu/ Wielbłądá/ y Oſłá / y wſſech dobytkow ktore były w onym oboźie / iáki ieſt oto ten vpadek. Y wſſyſtcy ktorzy zoſtáną ze wſſech narodow ktore przyſſły przećiw Jeruzálem/ bedą wſtepowáć rok od roku/ áby dawáli cżeść á chwałe krolowi Pánu wſſech zaſtepow/ á żeby obchodźili świethá Kucżek. A bedźie: iż ktory z familiy źiemſkiey nie wſtąpi do Jeruzálem / żeby cżynił modłe Pánu zaſtepow/ nie ſpádnie ná nie deſſcż. Ták iż ieſliby fámilia Egiptſka nie wſthąpiłá / á nie przyſſłá: thedy áni ná nie ſpádnie deſſcż: ále bedźie vpádek ktorym ſkarze Pan wſzytkie narody ktorzyby nie wſtąpili ná obchodzenie świetá Kucżek. Ten bedźie grzech Egiptſki/ y then bedźie grzech wſſech narodow ktorzyby nie wſtepowáli świećić świetá Kucżek. W on dźień bedźie to co ieſt ná vżdźie v koniá świete Pánu: y bedą kothły w domu Páńſkim iákoby cżáſſe przed ołtharzem. A bedźie kożdy kot'eł w Jeruzálem y w Judá poświecony Pánu zaſthepow: y przyidą wſſyſtcy ći co offiáruią/ á bedą bráć ſnich/ y bedą w nich wárzyć. A nie bedźie wiecey kupcá w domu Páná zaſtepow w on dźień.

Aggei. 1.
Zach. 12.

Koniec Záchariaſſowego Proroctwá:

Poczyna ſie Malachiaſʒ Prorok.

A piſʒe o odrzuceniu Zydow/ y offiar ich/ y o przyśćiu Paná Kriſtuſowym. Ma Kapitul: 4.



Cap: I.

Jáko Pan obrał Byt Jakobá á porzućił Ezau/ ká rze lud ʒe mu niewyrzadza pććiwośći iáko oycu/ ani ſie go Boi iáko Páná/ opiſuie plugáwe offiáry kápłanow Zydowſkich/ á Krześćiáńſkie czyſte/ y o tym kto mu kłamliwie co ſlubuie.

Jaʒa SŁowá páńſkie° do ludu Jſráelſkie° przez Máláchiaſʒá Proroká. Miłowałem was powiáda Pan. Y rzekliśćie/ W czymʒeś nas miłował? Powiáda Pan: Jzaſʒ niebrátem Byt Ezau Jakobowi/ á wʒdam Jakobam miłował/ á Ezaum nienawidział? Y vczyniłem Seir gory iego puſtynia/ á dziedzictwo iego Smoki puſʒczey. A ieſliby rzekłá Jdumea/ ieſteſmy ſkáʒeni/ ále wroćiwſʒy ſie pobuduiemy záś co ſie po káʒiło: Tho powiáda Pan zaſtepow: Oni bedá budowáć/ á ia ſkáʒe: Y bedá názwáni gránicámi niepoboʒnośći/ y ludem ná ktory ſie Pan rozgniewał wiecznie. A oczy to wáſſe vyʒrzá: y wy rzeczećie: Badź vwielbion Pan nád kráinámi Jſráelſkiemi.

Syn ma we ćći oycá/ á ſługá Páná ſwego: wiec ieſliʒem ia ieſt oycem/ gdzieʒ ieſt vććiwość moiá? A ieſliʒem ieſth Pánem/ gdzieſʒ ieſt boiaźń moiá? Mowi Pan zaſtepow do was o kápłani/ kthorzy gárdzićie imieniem moim/ á powiádaliśćie: W czym ʒeſmy wzgárdzili imie twoie? Offiáruiećie ná moim ołtarzu chleb plugáwy: á powiádaćie/ W czymʒeſmy ćie ſplugáwili? wtym iʒ powiádaćie/ ʒe ſtoł Páńſki wzgárdzony ieſt. Jeſlibyśćie offiárowáli co ſlepego ná offiáre/ izaſʒ nie zła rzecʒ ieſt? Y ieſlibyśćie theʒ offiárowáli co chromego y chorego/ wiec nie zła rzecʒ ieſth? Offiáruy ie iedno Kriaʒećiu thwoiemu (vyʒrzyſʒ) Bedzieli ſie mu podobáło: álbo przyimieli twarz twá (wdzieczʒnie) mowi Pan zaſtepow. A ták theraz prośćie twarzy Páńſkiey/ ʒe ſie nád wámi ſmiłuie/ boć ſie to z rak wáſſych ſtáło/ áwoby ſná iákokolwiek przyiał oblicza wáſſe/ powiáda Pan zaſtepow.

e: 26.
14:9.
ielis. 1.

Exodi. 20.
Deute: 22.

Leuiti: 2.
Ezech: 43.

Yktoʒ

A ktho iest miedzy wámi/ żeby álbo zá- wart drzwi/ álbo palił w olthárzu moim dármo? Nie mam dobry woli ná was/ mo wi Pan zastepow: y dáru niepziyme z re- ki wássey. Abowiem od Wschodu słońcá áż do Zachodu/ wielkie iest imie moie miedzy inemi narody/ y ná káżdym mieścu poswa- cáia y offiáruia imieniu memu offiáre czy- sta: bo wielkie iesth imie moie miedzy Na- rody/ powiáda Pan zastepow. A wy splu- gáwiliście ie thym iż powiádacie/ Sthoł Páński splugawion iest: y tho co bywa nań nákłádziono/ wzgárdzone iest y z ogniem ktory ie spala. A mowiliście: Oto z roboty y porzucáliście ono (coście przyniesli) po wiáda Pan zastepow. A wnosiliście z wy- dárckow chrome y chore/ á przynosiliście to zá dar. A wiec ia tho przyime z reki wá- sey/ powiáda Pan? Przeklethy człowiek zdradliwy/ ktory máiac w trzodzie swoiey sámczyká/ á vczyniwssy obietnice/ tedy of- fiáruie Pánu co iest vłomnego: Bociem ia iest krol wielki/ powiáda Pan Zástepow/ á imie moie groźne á sthrásne iest miedzy narody.

Gene: 4.
Psal: 112.

Cap: 2.

Pan vpomina kápłany źle grożac im iesliże sie nieo bacza/ przypomina vmowe ktora miał z Lewi y cho wáli go/ że lud Judski wykroczył poymuiac żony ob- ce/ Pan niechce wiecey ná ich offiáry pátrzyć/ o miło wániu żony/ y że zwiazánie małżeństwie iesth możne ku rozwiazániu.

A ták teraz ten mandat do was wy Káptani. Nie bedziećieli chćieć słucháć/ y iesli nie bedzie ćie chćieć włożyć tho sobie ná serce/ żebyśćie dáli chwałe i- mieniu memu/ mowi Pan zastepow: tedy zesle ná was niedostátek/ y przeklne błogo sławieństwá wásse/ á przeklne ie: żeśćie so bie teo w serce nie włożyli. Oto ia zárzuce wam moc/ y popluskam twárzy wásse plu- gástwem vroczystośći wássych/ á porwie á weźmie was (nieprawość wássa) z soba.

Deute: 28.

A bedziećie wiedzieć żem do was then Mándath posłał: áby byłá vmowá moiá z pokoleniem Lewi/ mowi Pan Zastepow. Vmowá moiá byłá snim żywotha y pokoiu: y dałem iemu boiaźń/ á bał sie mnie/ y obli- cza imieniá moiego tedy sie lekał. Zakon prawdziwy był w vsthach iego/ á niepra- wość nie byłá náleziona w vsthach iego: w pokoiu y w práwośći chádzał semna/ á wielu odwiodł od niepráwośći. Abowiem vstá kápłáńskie beda przysthrzegáć vmieie tnośći/ á zákonu beda sie dowiádowáć á py táć z vst ieo: bo iest Angiołem á posłe Páná wssech zastepow. Ale wy odesliśćie z drogi/ y zgorssyliśćie wielu w zakonie: znissczyliś ćie vmowe Lewi/ powiáda pan zástepow. Przetoż też y ia vczyniłem was wzgardzo nemi/ y poniżonemi v wssystkich ludzi/ ták iákośćie wy nie záchowywáli drog moich/ á przyimowáliśćie osoby w Zakonie. A zaż nie iest ieden oćiec wszytkich nas? zaż nie ie den bog stworzył nas? Czemuż tedy przeno śi oczymá á gárdzi kożdy z was brátá swo- iego/ gwałcac vmowe oycow nászych?

Nume: 25.
Osee. 4.
Deute:

Wykroczył Judá/ y stała sie obrzydność w Jsráelu y w Jeruzálem/ bowiem splugá wił Judás poświecenie Páńskie ktore mi- łował y miał (zá żone) corke Bogá opceo. Wytráći pan meżá ktory by to vczynił/ ták mistrzá iáko vczniá z przybytkow Jákobo wych/ y tego ktory ofiáruie dar Pánu záste pow. A tośćie zás vczynili/ Przykrywáliś- ćie łzámi ołtarz Páński/ płáczem y nárzeká niem/ ták żebym wiecey nie poyźrzał ná o- fiáre/ ánibym przyiał czego vbłágáiacego z reki wássey. A rzekliśćie/ Prze ktora przy- czyne? Jż Pan oświádczył miedzy thoba á żona młodośći twoiey/ ktoras thy wzgár- dził: gdyż tá iest vczestniczká twoia/ y żona przymierza twego: Jzaż nie ieden vczynił á ostatek duchá iego iest? A czegoż ieden szuka/ iedno násienia Bożego? A przetho strzeżćie duchá wássego/ á żony młodośći twey nie chćieyćie gárdzić. Jesliż ia bedzieß nienawidział/ opuść mowi Pan Bog Js- ráelski. Ale okryie niepráwość odzienie ie- go/ powiáda Pan zastepow. Strzeżćie du- chá wássego/ y nie chćieyćie gárdzić. Mor- dowáliśćie Páná wássemi mowámi. A po- wiádáliśćie w czymżesmy go zmordowáli? w tym iż mowićie/ Kożdy kthory czyni co złego/ then iesth dobry przed oblicznośćia Páńska/ á tácy sie mu podobáia. Abo wżdy (mawiáliśćie) Gdzież iest Bog Sadu?

Zacha: & 8.
1: Esd:
Leviti:
Matth:
Gene:

Cap: 3.

Proroctwo o Angiele posłánym przed obliczym Bożym/ o strásliwym dniu osthátnim Sadnym/ o przeklectwie y błogosłáwieniu offiar.

O To ia posle Angiołá (to iest po słá) sweo/ á ten przepráwi dro ge przed obliczym moim. A tu dzieß wnet przyidzie do kośćio łá świetego sweo Pánuiacy kto reo wy szukaćie/ y Angioł testamentu/ kto reo wy (mieć) chcećie. Oto przychodzi/ po wiáda Pan zástepow: A ktoż bedzie mogł rozmyslić dzień przyśćia iego? J ktoż sie o- stoi gdy sie dá widzieć? Bo on iest by ogień wypáláiacy/ y iákoby (Boryth) ziele Fár-

Matth 1.
Marci.
Luce.
Gene: & 5.
Isaie.

bierskie.

bierskie: A bedzie siedział spuszczáiac y czysczac srebro/ y wyczyśći syny Lewi/ á przepláwi ie by złotho álbo iáko srebro / y beda Pánu offiárowáć offiáry w spráwiedliwośći. A spodoba sie Panu offiárá Judska y Jerozolimska / iáko zá dni pierwszych wiekow/ y iáko zá lat stárádawnych. Y przystapie do was z Sadem / á bede świádkiem predkim złoczyńcom / y cudzołoznikom / y krzywo przysiezcam/ y thym co zádzierżáia záptáte naiemnikowi / á ponizáia wdowy y sieroty / y thłumia á caża pielgrzymá/ áni sie mnie báli/ mowi Pan zastepow.

Abowiem ia iesthem Pan/ á nie odmieniam sie: Y wy synowie Jakobowi nie iesteśćie wyniszczeni. Bo ode dni oycow wászych odstapiliśćie od dobrych vsthaw moich / y nie sthrzegliśćie ich. Náwroććie sie do mnie/ tedy y ia náwrocesie do wás / powiáda Pan Zastepow. Y rzekliśćie/ wczym że sie mamy náwroćić? Izaż człowiek vkole (álbo odrze) Bogá / iż wy mnie vkalaćie (álbo odzieraćie). A rzekliśćie: Wczym żesmy ćie vkaláli (álbo odzieráli). W dziesiećinach y w pierworodztwach. A przeto w niedostátku iesteśćie wy przekleći/ iż mie przekalaćie ty Narodzie wszystek. Wnośćie wszeláka dziesiećine do sthodoły moiey: á niech bedzie pokarm w domu moim / á probuyćie mie w tym/ powiada Pan: (Vyzrzyćie) ieśliże wam nie otworze przetchlin niebieskich / á nie wyleieli wam błogosłáwieństhwá áż do hoynośći / y bede gromit zá was pożyráiacego/ ták iż nie skáżi vrodzáiu ziemie wászey: áni bedzie winnicá niepłodna ná polu / mowi Pan zastepow/ y beda was błogosłáwionemi názywáć y powiádáć wszyscy Narodowie: bo bedziećie wy ziemia pożadliwa/ mowi Pan zastepow. Zmocniły sie ná mie słowá wásze/ powiáda Pan. Y rzekliśćie: Cożesmy mowili przećiwko tobie? Mowiliśćie / Nikczemny iest ktory służy Bogu: Y coż zá pożytek tego iżesmy strzegli przykazánia iego / á iżesmy chadzáli smutni przed Pánem Zastepow? Przethoż teraz błogosłáwionemi powiádamy być hárde: ponieważ że sa wyniesieni czyniac niepobożnie: y ći co kuśili Bogá: á stáli sie zbáwieni. Tedy mowili bogoboyni káżdy do bliźniego swego. Y przypilił Pan á vsłyszał/ á nápisáne sa kriegi pámiatki przed nim tym co sie boia Bogá / y rozmyśláia imie iego. A beda mi/ powiáda Pan zastepow / w ten dzień ktore° ia vczynie / własnym ludem: y przepuszcze im iáko wiec odpuszcza człowiek synowi swe° ktory mu vsługuie. A ták náwroććie sie/ thedy obáczyćie coć zá roznośc miedzy spráwiedliwym á bezbożnym/ y miedzy tym ktory mu służy / y onym ktory iemu nie służy. [Iob. 21. Hiere: 12.]

Cap: 4

Dzień Páński spali wszystki niepobożne á złosliwe/ Słońce spráwiedliwośći wznidzie bogoboynym/ Opowiada że Eliasz ma vprzedzić dzień sadny.

Oto bowiem przyidzie dzień goráiacy by komin: á beda wszyscy pyszni/ y ći wszyscy co czynia bezbożnośc / zdzbłem: y zápali ie dzień Páński ktory przyidzie / mowi Pan zastepow/ ktory dzień nie zostáwi im korzenia áni płodu. [Psal: 17.]

A wznidzie wam ktorzy sie boićie imieniá mego Słońce spráwiedliwośći/ y zdrowie w promieniach iego: Y wynidziećie/ á bedziećie poskákowáć by ćieletá z stádá. Y pottoczyćie á podepcećie bezbożne/ kthorzy beda popiołem pod sthopa nog wászych/ w dzień ktory ia vczynie / mowi Pan zasthepow. Pámietáyćie ná Zakon Moizeszá sługi moiego/ kthorym mu poruczył ná gorze Oreb/ do wszysthkiego ludu Izráelskiego/ przykazánia y sady. [Psalmo. 1.] [Deute: 4. 5. & 9.]

Oto ia posle wam Eliaszá Proroká/ pierwey niż przyidzie dzień Páński wielki y ogromny. A náwroći serce oycowskie do synow / y serce synowskie do oycow ich: bym lepak nie przyszedł á nie skárał ziemie przeklectwem. [Matth: 11. & 17.]

Koniec Máláchiaszá Proroká.

Poczynaia ſie pierwſſe Kxiegi Máchábeyſkie.

KXiag Máchábeyſkich ácż nie nayduia w piſmiech Zydowſkich / wſſákoż od kośćiołá przyiete w poczćie tych kxiag ktore opiſuia Hiſtorie ábo dzieie Zydowſkie ſa położone. A opiſuia bitwy Hetmanow Zydowſkich z narodem Perſkym / thudzieſz y bithwe Sobbothnia / y záwołáne á zacne zwyćieſtwo ktore odnieſli Zydowie z nieprzyiaćioł: thákże theż y przymierze przyiaćielſkie kthore vczynili z Pány Rzymſkiemi. Wypráwuie ſie też wnich on ſławny á zacny vczynek ſiedmi bráćiey Máchábeyczykow / ktorzy czáſu Krolá Anthyochuſá okrutne meczeńſtwo ćierpieli / á przythym y oſobliwa ſthałość mátki ich.

Máia Kápituł: 16.

Cap: 1.

Po ſmierci Alexándrá Krola Máćedońſkiego krolował Anthyochus / then oborzywſſy ſie ná Jeruzálem / vczyniwſſy zámordowánie ludzi wielkie / kośćioł wyłupił / potym y ſpalił miáſto / Báłwochwálſthwá Zydom opiſał y roſkazał / y zbudowawſſy im báłwáná / chwalić go podgárdłem przykazał y do tego Zydy przynukał / drudzy przedſie żywoth ráczey trácili / niż ſie ná báłwochwálſtwo poddáli.

STáło ſie iż gdi wyćiagnął z ludem Alexander Krol Máćedoñſki ſyn Philipow ktory nápierwſſy Krolował w Greciey z ziemie Cethym / tedy poráził Dáryuſſa Krola Perſkie° y Medſkiego: ſtaczał wiele bitew / y zdobywał wſſyſtkich twierdz / á pozábijał Krole ziemie: Y przeſſedł áż do gránic ziemie / á pobrał łupy z wielu Narodow / y vmilkla á vpokoiłá ſie ziemiá przed oblicznośćia iego / y wynioſło ſie z (tego) ſerce iego.

Iudit.2.

Tedy zebrał mocy woyſko bárzo mocne: y odzierżał kráiny Narodow / y Krole ich / á byli mu hołdowni. A potym vpadł záchorzawſſy á vkładł ſie ná łożu / y pobaczył iż miał vmrzeć. Thedy wezwał ſlużebnikow ſwoich zacnych / ktorzy ſie z nim byli ſchowáli z młodu: y podzielił miedzy nie kroleſtwo ieſzcże zá żywotá. A ták gdy krolował Alexánder dwánaśćie lat / tedy zmárł. Y otrzymáli kroleſtwo ſlużebnicy ie° / káżdy ná ſwym mieſcu / á wſſyſcy przywłáſſczyli ſobie á włożyli ná ſie korony krolewſkie po ſmierći iego / á ſynowie ich potym po nich przez wiele lat / y zamnożyły ſie były złe rzeczy ná ziemi. Y wyſſedł z nich korzeń złoſliwy á grzeſſacy Antiochus zacny á známienithy ſyn Krolá Antiochuſá ktory był w Rzymie záſtepca pokoiu: A krolował ſetnego / trzydzieſtego y ſiodmego roku od począthku kroleſtwá Greckiego. W tám te dni / powſtáli z ludu Jſráelſkiego ſynowie niecnotliwi / y namáwiáli wielu / temi ſłowy: Podzmy á ſprawmy vmowe z narody nam okolicznemi: Bo od tegoż czáſu iákoſmy odſtapili od nich / przypádło ná nas wiele złego. Y zdáłá ſie tá rzecz być dobra przed ich oczymá. Y poſtánowili to niektorzy z ludu mocnie / á odeſſli do Krolá: á on dał im moc vżywánia obyczáiow y obrzedow pogáńſkich. Tedy zbudowáli ſobie ſſkołe w Jeruzálem podlug praw pogáńſkich: y przeſtáli ſie obrzezowáć / á odſtapili od teſtámentu ſwietego y ziednoczyli ſie z pogány / á záprzedáni byli áby czynili złe rzeczy. Y poſthánowiło ſie kroleſtwo przed oblicznośćia Krolá Antyochuſá / y iał potym krolowáć w ziemi Egipthſkiey / áby był Krolem á krolował nád dwoygiem kroleſtwem. Wtárgnał tedy do Egipthu w mnoſtwie wielkim / z wozy / z ſłoniámi / z iezdnemi / y z wielka wielkośćia okretow: Y zwiodł woyne przećiwko Ptolomeuſowi Krolowi Egiptſkiemu: ále vlekſſy ſie Ptholomeus obecnośći iego / vćiekł / y pádło tám ránnych bárzo wiele. Y zdobywał thedy miaſt obronnych w ziemi Egipthſkiey bárzo wiele / y zábrał płony z ziemie Egiptſkiey. Po tey porażce Egipthſkiey / obroćił ſie záś Antyochus Krol / roku ſethnego czterdzieſtego y trzećiego / á ćiagnał przećiwko ludu Jzráelſkiemu / y przyćiagnał do Jeruzálem z mnoſtwem bárzo wielkim.

Danie: 7. & 8.

1. Mach 3.

Deute: Iudic: Hiere: 4.

2. Mach.

3. Reg:

2. Mach.

2. Mach.

wielkim. Y wſzedł do kośćiołá Bożego z py
chą/támże wźiął ołtarz złoty/y lichtarz co
ná nim świecono / y wſſyſtek ſprzęt iego/ y
ſtoł ná ktorym chleby poświecone wykłáda
no/y nalewki/y czáſſe/ y możdżerzyki złote
y záſłonę/y korony/y oponę złotą ktora by⸗
łá przed kośćiołem/ á tho wſſyſtko potłukł.
Zábrał tedy ſrebro y złoto/ y naczynie wſſy
ſtko koſſtowne: Zábrał teſz y ſkárby ſkryte
ktore nálazł: á zábrawſſy wſſyſtko / odiá⸗
chał do ſwey źiemie. Ale vczynił zámordo⸗
wánie ludźi wielkie / y hárdźie bárzo mo⸗
wił.

Stego ſtał ſie płácz á lament bárzo wiel
ki miedzy ludem Izráelſkim / y ná káżdym
ich mieſcu: á ieczeli wzdycháiąc Kſiążętá
ich y ſtárſzy/á młodźieńcy y pánny porożnie
magáli ſie/ á oná ślicżność niewiaſth ich
zmieniłá ſie. Kożdy małżonek lamentował
á kthore pánie ſiedźiáły w łożnicy małżon⸗
kow ſwych/żáłośnie płákáły: ták iż poruſſy⸗
łá ſie y źiemiá dla tych ktorzy ná niey mie⸗
ſſkáli/á wſſyſthek dom Jakobow obłokł ſie
w pohańbienie á zelżywość.

1. Mach: 5.

We dwu lat záſie potym/poſłał Krol te
go co Dani wybierał do miaſth Judſkich/
ten przyiáchał do Jeruzálem z mnoſtwem

1. Mach: 7.

bárzo wielkim. Y mowił do nich słowá ſpo
koyne ná zdrádźie: á oni mu wierzyli. Tedy
on vderzył ná miáſto nagle / y poráził ie po
raſſką wielką/ y wytráćił bárzo wiele ludu

1. Mach: 3.

Izráelſkiego. A wybrawſſy łupy á plony z
miáſtá/podpalił ie/y poborzył domy iego y
mury iego w około: y gnáli w plonie w nie⸗
wolą niewiáſty/y dźiatki/ y bydło też opá⸗
nowáli. Y obudowáli miáſto Dawidowe
murem wielkim y mocnym / y wieżámi mo
cnemi/ y mieli ie ſobie zá zamek: támże oſá
dźili narod grzeſſny męże niepobożne / y z⸗
mocnili ſie ná nim: y náſpiżowáli ſobie w
nim ſpiże/zbroie/ á zebrawſſy łupy Jeruzo
limſkie/złożyli ie tám: y ſtáli ſie ſámołowką
bárzo wielką. Y ſtáło ſie to ku zdrádźie y
ſſkodźie wielkiey Swiątnice / y ku zelżywo
śći hániebney ludu Jſráelſkiego: A rozlali
niewinną krew około kośćiołá/ y ſplugáwi
li go. Y vćiekli obywáthele Jerozolimſcy
precz dla nich / á ono ſtáło ſie mieſſkániem
opcych / á obcym náſieniu ſwemu/ á ſyno⸗
wie iego domacy opuśćili ie. Kośćioł Bo⸗

Hie. 2.
Ps. 8.

ży w nim ſpuſtoſſiał iáko puſtki / dni święte
iego obroćiły ſie w żáłość / Sobbothy iego
ná poſmiech / á ćći iego obroćiły ſie w ni⸗
wecz. Według oney pierwſſey sławy iego
rozmnożyłá ſie zelżywość iego / á wynieſie
nie ono iego obroćiło ſie w żáłość.

Nád tho gdy był piſał Antyochus Krol
po wſſyſtkim kroleſtwie ſwoim/áby ſie wſzy
ſcy w ieden lud ziednoczyli: á żeby ieden káż
dy opuśćił zakon ſwoy/ponieważ że na tho
przyzwolili wſzyſcy Národowie według ro
ſkazánia Krolá Antyochuſá: tedy wiele ich
z ludu Izráelſkiego pozwolili ná ſłużbę ie⸗
go/y ofiárowáli Báłwánom/ y ſplugáwili
Sobbothę. Jeſzcże nád to poſłał Krol An⸗

2. Mach: 6.

tyochus kxiegi ſwemi poſłámi do Jeruzá⸗
lem/ y do wſzytkich miaſt Zydowſkich liſty /
(przykazuiąc) áby wſſyſthcy náſládowáli
praw pogáńſkich/ ążeby niedopuſzczáli ofiá
rowáć w kośćiele Bożym zupełnych y zboż
nych/ y innych vbłágáiących ofiar/ żeby też
bronili święćić Sobboty y inych dni vroczy
ſtych. Y roſkazał áby poſſpecono á ſplugá⸗
wiono święte rzeczy/ y święty lud Izráelſki
kazał też nábudowáć ołtarzow / y kośćio
łow/y báłwánow/á ofiárowáć świnie mie⸗
ſo/y bydletá poſpolite/y zoſtáwiáć ſyny ſwe
nieobrzezáne / y poſzpecáć duſze ich wſzyſt⸗
kiemi nieczyſtothámi / y obrzydnośćiámi/
vák żeby zápámiętáli Zakonu/áżeby odmie
nili wſzyſtki vſpráwiedliwienia Boże. A
kthorzyby kolwiek nie vczynili według ſło⸗
wá Krolá Antyochuſá / áby byli zábići.

Wte słowá wſſyſtkie piſał po wſſyſtkim
kroleſtwie ſwoim: Y poſtánowił Vrzędni⸗
ki nád ludem ktorzyby do tego lud przynu⸗
káli. Y kazáli miáſthom Judſkim ofiáro⸗
wáć. Y zebráło ſie bárzo wiele z ludu do
tych ktorzy byli opuśćili zakon Páńſki: y czy
nili złe rzeczy ná źiemi: a rozegnáli lud Jſ⸗
ráelſki do iáſkiń y do ſkrythych mieyſc po
puſſczach.

Potym dniá pietnaſte° kxiężycá Grudniá
ſetnego czterdźieſtego y piątego roku/ zbu
dował Krol Anthyochus ſproſnego báłwa
ná ſpuſtoſſenia / ná ołtarzu Bożym / á po
wſſyſtkich miáſtách Zydowſkich w koło po⸗
budowáli ołtharze: y przed domy y po vli⸗
cách palili kádźidło/ y offiárowáli.

Kxiegi zakonu Bożego/te w ogniu ſpa⸗

Hiere: 36.
Actor: 19.

lili/podrápawſſy ie: A v kogo kolwiek náy⸗
dowano kxiegi teſthámentu Páńſkiego / y
kożdego kthorykolwie záchowywáli zakon
Páńſki/ według wyroku Krolewſkiego/ zá
bijano go. Mocą ſwoią czynili to ludu Jſ⸗
ráelſkiemu/ ktory náydowano wmieśćiech
ná káżdy mieſiąc. A w piąty y dwudźieſty

2. Mach: 6.

dźień Grudniá / offiárowáli ná ołtharzu
ktory był przećiwko Boże° ołtharzowi. A
wiec y niewiáſty kthore obrzázowáły ſyny
ſwoie/ zábijano według roſkazánia Kro⸗
lá Antyochuſá: y dźiatki máte wieſzáli zá
ſzyie po wſzytkich domiech ich: y te ktorzy ie
obrzázowáli/też zábijáli. A wiele ich z lu⸗
du Jſráelſkie° było/ktorzy ták v ſiebie ſámi
poſtánowili / áby nieiadáli tych rzeczy nie
czyſtych/y woleli ráczej vmrzeć: niżli ſie plu
gáwić potráwámi nieczyſtemi: y n iechćieli

támáć zakonu Bożego ſwietego/ y zamordowáni ſą. Y ſtał ſie przezliß bárzo wielki gniew nád ludem Iſráelſkim.

Cap: 2.

Mátátyaß z ſyny ſwemi opłákiwa vtrapienia y ſpuſtoſſenia miáſtá y kośćiołá Bożego / y iudzieß że zákon Boży porzucony/ obeſłáni od Krolá áby Báłwanom offiárował/ poſłá zábił/ poſłuſſeńſtwá nieuczynił/ vćiekł z niemáłym innoſtwem/ pothym ſie y opárł woyſku Krolewſkiemu / gdy miał vmrzeć nápominá ſyny ſwe/ áby przykłádem oycow ſwoich záwżdy zakonu Bożego bronili/ Náznáczył Symoná ku rádzie/ á Iude ná Hethmáńſtwo.

Thychże thez dni powſtał Máthátyaß ſyn Janow/ ſyná Symeonowego/ káptan z ſynow Ioárym od Ieruzálem/ y oſádził ſie ná gorze Modyn: á miał piąći ſynow: Jáná / kthorego názywano Gáddys: y Symeoná / ktoreᵒ przezywano Thaſy: y Iude/ ktorego też názywano Máchábeus: y Eleázárá ktoremu przezwiſko było Abáron: y Ionáthe / kthory miał przezwiſko Apphus: Ci baczyli one wſſythkie złe rzeczy ktore ſie dziáły w ludu Iudſkim/ y w Ieruzálem. Tedy rzekł Máthathiás: Biedaż mnie y przeczżem ſie ia rodził ná to ábym ogladał zniſſczenie ludu moiego/ y zburzenie miáſthá świethego y ſiedzieć (á przypatrząć ſie) thu/ gdy bywa wydáne w rece nieprzyiaćielſkie: Swie-

1. Mach; 1.

te rzeczy doſtáły ſie w rece obcych/ Kośćioł Boży iáko człowiek bezecny. Naczynie wielebnośći á ſławy thego kośćiołá zábráne y zánieſione ſą precż: pomordowano ſtárzuſſkie ieᵒ ná vlicach / y młodzieńcy iegᵒ popádáli zámordowáni mieczem nieprzyiaćielſkim. Y kthoryß narod niebrał ſobie w dziedzictwo kroleſtwá iego: y nieotrzymał korzyśći á plonow iego: Wſſeláklie vſtroienie iego odiete ieſt. Ktora byłá ſobie wolna ſtáłá ſie niewolniczką. A oto teraz Swiątnicá náßá/ y piekność náßá/ y świetność náßá ſpuſtoſſoná ieſt/ á ſplugáwili the rzeczy Pogáni. Y ná coß dáley mamy żywi być: Thedy ſtárgał odzienie ſwe Máthátyaß ná ſobie/ tákże y ſynowie iego: á oblekli ſie we włoſień/ y bárzo rzewno płakáli.

Potym przyſſli ná tho thám mieſce ći co byli poſłani od Krola Anthyochuſá / ná to żeby przynukáli one kthorzy byli zbiegli do miáſtá Modyn/ áby offiárowáli / y palili kádzidło (Báłwánom)/ á od zakonu Bożego áby odſthapili: A niemáło ich z ludu Iſráelſkiego zezwoliwſſy ſie przyſthali do nich: Iedno Máthátyaß y ſynowie iego ći ſtatecżnie ſtali a trwáli. Tedy oni co byli poſłáni od Anthyochuſá Krolá mowili temi ſłowy do Máthátyaßá: Ieſteś Kriążećiem naiáśnieyſſym y wielkim w tym mieśćie/ ktemu y ozdobiony ſyny y bráćią. A ták ty naprzod przyſthep / á vczyń roſkazánie Krolewſkie/ ták iáko vczyniły wſſyſtkie narody/ y meżowie Iudſcy/ y ći co zoſtháli w Ieruzálem: Thedy thák thy iáko y ſynowie twoi bedziećie miedzy przyiaćioły Krolewſkiemi/ tudzieß theż bedzieß vbogácony we Złoto/ w Srebro/ y wiela inych dárow.

Thedy odpowiedział Máthátyaß / á rzekł wielkim głoſem: By wiec też wſſyſtkie narody vſłucháły Krolá Antyochuſá / y

Actor: 5

były mu poſłuſſne/ żeby odſthapił kożdy od poſłuſſnośći zakonu oycow ſwoich/ á żeby przyzwolili mándatom iego: Ia y ſynowie moi/ y bráćia moi/ bedziemy poſłuſſni zakonowi oycow náſſych. Badź nam ták miłośćiw Pan Bog/ żeć nam rzecż tá bárzo niepożytecżna oſtháć á odſthapić zakonu y ſpráwiedliwośći Bożych. Nie vſłuchamy w tym roſkazánia Anthyochuſá krolá / áni też bedziemy offiárowáć/ ábyſmy nieprzeſthapili przykazánia zakonu náſſego/ ażebyſmy mieli ina droga chodzić.

Prouer:

A gdy przeſtał mowić te ſłowá/ przyſtąpił ieden Zydowin przed wſſyſtkich oczymá chcąc offiárowáć Báłwanom ná ołtarzu w mieśćie Modyn/ podług roſkazánia krolewſkiego: Co widział Máthátyaß/ y żáłował tego/ ták że ſie trzeſło wnetrze iego/ y roſpalitá ſie zápálczywość iego według ſadu zakonowego/ tedy przyſkoczywſſy zámordował go ná ołtarzu: (á niethylko tego) ále y onego meżá kthorego był poſłał krol Anthyochus / ktory go przynukał ná offiárowánie/ theż tegoż cżáſu zábił/ y ołtharz zburzył/ y rozżalił ſie zawiſna miłośćia zakonu/ ták iáko vczynił Finees Zámremu ſynowi Sálomi.

Nume:

Potym zákrzyknał Máthátyaß głoſem wielkim w mieśćie / mowiąc: kożdy ktory chutliwie miłuie zakon Boży/ poſtánawiáiąc teſtáment: wynidź zá mną. Tákże vćiekł ſam/ y ſynowie iego ná gory / á cokolwiek mieli wſſyſtko zoſtáwili w mieśćie. Thedy ſſło ich bárzo wiele ná puſſczą (zá nimi) ći co ßukáli ſadu y ſpráwiedliwośći: y ſiedzieli tám y ſámi/ y ſynowie ich/ y niewiáſthy ich/ y bydło ich: bo ſie były niepomáłu rozlały ná nie złe rzecży. Potym dano znáć meżom Krolewſkim/ y woyſku kthore było w Ieruzálē mieśćie Dawidowym / iż vſſli niektorzy meżowie/ kthorzy porzućiwſſy á wzgárdziwſſy roſkazánie krolewſkie/ vdáli ſie ná mieſcá taiemne po puſſczey/ á że też zá nimi ſſło ich niemáło. Thedy wnet pu-

2. Mach



ſcili ſie po nich/ y chćieli ſthoczyć ſnimi bitwe w dzień ſobotni / y ieli mowić do nich. Przećiwićie ſie ieſzcze y teraz: Wynidźcie ráczey á vczyńćie podług ſłowá królá Antyochuſá/ tedy zoſtániećie żywi. Oni ná to odpowiedzieli: Ani wynidziemy/ áni vczynimy roſkazánia królewſkiego/ żebyſmy mieli ſplugáwić dzień ſobotni. Thedy ieli ná nie przyćieráć. Ale oni áni im odpowiedzi dáli áni kámienić ná nie miotáli/ áni zágrodzili mieyſc táiemnych/ mowiac: Zemrzeymy wſſytcy w proſtoćie á vprzeymośći náſſey: á beda nam ſwiádkámi niebo y ziemia/ że nieſłuſſnie á nieſpráwiedliwie tráćićie nas. Tedy oni ſtoczyli ná nie bitwe w dzień ſobotni: tákże tám pomárli y ſámi y żony ich/ y ſynowie ich/ y bydło ich/ áż do tyſiacá ludzi.

Dowiedziawſſy ſie thego Máthátyás y przyiaćiele iego/ bárzo wieldze ich żáłowáli y płákáli. Tedy rzekł maż do bliźniego ſwego. Jeſliże ták wſſyſcy vczynimy iáko bráćia náſſy vczynili/ á nie bedziemli walczyć przećiwko pogánom o żywoty náſſe/ y o vſprawiedliwienia náſſe/ terázże á bárzo wrychle nas wytráca z ziemie. A tákże vmyſlili w onże dzień/ mowiac: Kożdy człowiek ktoryby przyſſedł do nas z woyna w dzień Sobbotny/ potykaymy ſie ſnim: tedy nie pomrzemy wżdy wſſycy/ iáko zmárli bráćia náſſy po mieſcach ſkrytych. Tedy zgromádziłá ſie do nich Synágogá to ieſt zbor á mnoſtwo żydow/ duże w siłach z ludu Jzráelſkiego kożdy ktory dobrey woley trwał w zakonie: y wſſyſcy ktorzy vćiekáli przed złemi rzeczámi/ przyczynili ſie do nich/ y ſtháli ſie im ku zmocnieniu. Tákże zebráli woyſko/ y poráźili grzeſſniki w gniewie ſwoim/ y meże niecnotliwe w zágniewániu ſwoim: á ini powćiekáli á rozbiegli ſie do pogánow.

Ioſ. 1.

Tedy ſkrażył Máthátiaſz/ y przyiaćiele iego ziemie/ y popſowáli ołtarze: y poobrzezowáli dziatki nieobrzezáne/ co ich kolwie nálezli w ich gránicach/ á w mocy. Y przeſládowáli pogáni ſyny pyſzne/ y ſzcześćiło á zdárzało ſie im cokolwiek czynili: y wydárli á odzierżeli zakon z rak Pogáńſkich/ y z rak Krolewſkich/ y niedopuśćili wznośić rogu grzeſznikowi.

Potym nádeſſły iuż były dni śmierći Máthátiaſſowey/ tedy rzekł ſynom ſwoim. Teraz wźietá moc pychá/ y vtrapienie/ y czás wywrocenia/ y gniewu wielkiego zágniewánia. A ták teraz mili ſynáczkowie/ badźćie náſládowniki zakonu/ á wydawayćie żywoty wáſſe dla Teſtámentow oycow wáſzych/ y pámietayćie ná ſpráwy oycow wáſzych/ ktore czynili w národziech ſwoich: tedy doſthapićie ſławy wielkiey y záwołánia wiecznego. A záſz Abráhám w oney pokuſie ſwey nie był nálezióny wiernym/ y przyczytano mu to było ku ſpráwiedliwośći: Jozeff też czáſu vćiſku ſwoiego przyſthrzegał roſkazania (Páńſkiego): záſz ſie nie ſtał pánem nád Egiptem: Phinees oćiec náſz/ załac ſie zawiſney miłośći Bożey/ wźiał práwo kápłáńſtwá wiecznego. Jeſus Nawe (álbo Jozue) gdy wypełnił ſłowo Boże/ ſtał ſie Przewodnikiem ludu Jzráelſkiego.

Gene: 22.

Gene: 41.

Nume: 25.

Nume: 27.
Ioſue. 1.

Káleb

Nume: 14. 1. Reg: 24. 4. Reg: 2. Danie: 3. Danie: 6. & 14.

Kaleb gdy swiadecthwo dáie w kośćiele/
dostał dziedzictwá. Dawid w miłosierdziu
swym / dossedł stolcá krolewskiego ná wie-
ki. Heliasz gdy sie żalił z zawisney miłośći
przećiwko zakonowi/ był wźieth do niebá.
Ananiasz/ Azáryasz/ y Misáel/ wierząc/ byli
wyswobodzeni z płomieniá. Dániel też w
swey prostoćie á w vprzemośći/ wybáwion
był z pászczek Lwich. A tákże rozbieraycie á
rozmyslayćie sobie poczawssy od Narodow
po wszystkich Narodziech: iż wszyscy ktorzy
w Pánie Bodze duffáią / nie bywáią slábe
mi.

Słow meżá grzesznego nie sthráchayćie
sie: boć słowá iego/ gnoy á robáctwo iesth:
Dźiś bedzie wyniesiony / á iutro nie bedzie
náleziony: bo sie obroćił w źiemie swą/ y o-
ná mysl iego zginełá. Przetoż wy synowie
moi pokrzepiayćie sie/ á męsko sobie poczy-
nayćie w zakonie: boć gdy the wssystkie rze
czy vczynićie kthore wam przykazáne są w
zakonie od Páná Bogá wássego / w thym
sławni bedziećie. A oto Simon brát wász/
wiem że iest mąż porádny: tegoż záwsse słu
chayćie/ á te° bedziećie mieć sobie zá oycá.
A Judás lepak Máchábeyczyk duży w si-
łach z młodośći swoiey/ tego mieyćie Het-
mánem polnym / á ten bedzie stáczał woy-
ne ludzką. Przyćiągniećie też k sobie wszyst
kie ktorzy pełnią zakon Boży: mśćićież sie
krzywdy ludu wássego. Wetuyćie sie oddá-
iąc weth pogánom/ á bądźćie pilni przyká
zánia zakonowego. Tákże im dał błogo-
sláwieństwo/ á potym przyłożono go do oy-
cow iego. A vmárł we sthu y czterdźieśći
á ssesći lat / y pogrzebli go synowie iego w
grobiech oycow iego w mieśćie Modyn/ y
płákał go wszysthek lud Izráelski płáczem
wielkim.

Cap: 3.

Opisuie spráwe Judy Hetmáná Żydowskiego/ iá-
ko trácił wssystki bezbożne ludzi w źiemi Izráelskiey/
zwyćiezył pothym dwu Hetmánow wielkich y moc-
nych z woyski ich/ Jáko też zás Antyochus Krol roz-
iadssy sie nie pomáłu dał wypráwe Lisiassowi / áby
ná lud Żydowski walczył/ á ktorym też zás sposobem
gotował sie Judás ná woyne przećiwko nieprzyiá-
ćielom Bożym.



Iosephus ca: 8. & 9. libro 12.

W Othym nástał Judás kthorego
názywano Máchábeyczyk / syn
ná mieścu oycá swego: y podpo-
magáli go wssyscy bráćia iego/
y wssyscy kthorzy sie byli przyłą-
czyli do oycá iego / y wiedli woyny ludu Iz
ráelskiego z weselem. Y rozsserzył był sławe
ludu swego / á wdźiał ná sie páncerz iáko
Obrzym / y przypásał sobie oręża woienne
ku bithwie / y bronił obozu mieczem swo-
im. Sthał sie podobnym Lwowi w sprá-
wach swoich / y iáko Lwiathko młode gdy
wiec ryczy ná łowie. Y prześládował nie
práwe pilnie sie o nich bádáiąc: á the co
wiec trwożyli lud iego/ wssystkie popalił o
gniem: ták że rozegnáni byli nieprzyiáćiele

1. Ma: 8.

iego

ie° od boiazni ie°/ y wßyſcy dzielnicy niepra
wośći/ záburzeni byli: y ſpráwione było wy
ſwobodzenie reka iego. Y czynił przykore
wielu Krolō/ á záś obweſelał lud żydowſki
ſpráwámi ſwemi/ ták że wiecznie pámiat
ká ie° z błogoſłáwieńſtwem. Chodził tedy
Judá po wßytkich mieśćiech/ wytrácáiac z
nich bezbożne/ y odwroćił precż gniew od
ludu Jſráelſkie°. Y ſtał ſie záwołánym y ſła
wnym áż ná kray źiemie/ y zebrał záś ktho
rzy byli wygnáni. Tedy zebrał Apollonius
lud rozmáity/ y z Sámáryiey też moc bárzo
wielka y mnoga chcac walczyć przećiwko
ludu Jzráelſkie°. Czego gdy ſie dowiedział
Judás/ wyćiagnał przećiwko nie°/ á wnet
ij poráźił y zábił go: y pádło ich tā ránnych
bárzo wiele/ á oſtátek vćiekli/ támże wźiał
korzyść á plony ich: ále y miecż Appolloniu
ſſow wźiał ſā Judas/ y walczył ſnim przez
wßytkie dni. Doſſłá tá wieść Serona He
tmáná woyſká Syriyſkie°/ że Judás zebrał
zbor á zebránie wielkie wiernych k ſobie/ y
rzecże: Vczynie ſobie záwołánie/ y oſławie
ſie w mym Kroleſtwie/ ieſly zwalcże Jude
Hetmáná/ y ten lud ktory przy nim ieſt: kto
ry gárdził słowē krolewſkim. Y nágotował
ſie: tedy ćiagneli ſnim woyſká bezbożnych
ludźi duży pomocnicy/ áby ſie mśćili nád ſy
ni Jzráelſkiemi. Y przyćiagneli áż do Beto
ron: támże wyſſedł przećiwko im Judás z
máłym poczrem. A ſkoro vyźrzeli woyſko á
ono ćiagnie przećiwko nim/ ieli mowić do
Judi/ Jákoż ſie bedźiē mogli potykáć nas
máło z ták wielkim ludem/ y z ták mocnym
ponieważeſmy ſie zemdlili á ſprácowáli po
ſtem dźiśieyſſe° dniá: Tedy rzekł Judás: Ła
twieć ieſt zámknać wielu w rece nie wielu
á nie máßći rożnice przed oblicznośćia Bo
gá niebieſkie° w máłe álbo w wielu wyſwo
bodźić: Boć nie w wielkośći woyſká zale
ży zwyćieſtwo bitwy: álec z niebá ieſt moc.
Oni do nas ćiagna z mnoſtwem vpornym
y w pyſſe/ áby ták nas iáko y żony náſſe/ y ſy
ny náſſe wytráćili/ á żeby nas odárli/ á my
záſie bedźiemy wálczyć o żywoty náſſe/ y o
zákon náß: á ſam Pan zethrze á zchłumi ie
przed náſſymi oczymá/ á thák wy nielekay
ćie ſie ich.

1. Mach: 10. · 1. Reg: 14. · 2. Pa: 25.

A gdy przeſthał mowić/ vderzył ná nie
znagłá: y porážon ieſt Seron/ y woyſko ie°
przed oblicznośćia ie°: y gonił go idac dołē
do Betoron/ áż ná pole/ y pádło ich ośmſet
meżow: á oſtátek vćiekli do źiemie Filiſtyń
ſkiey. Y ſpadł ſtrách á boiaźń wielka Judy y
bráćiey iego/ ná wßytkie narody im okolicz
ne/ áż też y krolá doſſło imie ie°/ y powiádá
li o bithwach Judowych wſſyſtcy narodo-
wie. Gdy potym vſłyſſał te wieść Krol An
thyoch/ rozgniewał ſie: y rozeſłał á zebrał
wnet woyſko ze wßytkie° Kroleſtwá ſwe°/
oboz bárzo mocny: y otworzył ſkarb ſwoy/
á płáćił one° woyſku żołd ná rok/ á przyka-
zał im áby byli ná wßytko gotowi. Obaczył
potym że iuż niedoſtawáło pieniedzy w ie°
ſkárbiech/ podatki też z kráiny nie wielkie/
prze niezgody y rozruch ktory był ſam w źie
mi vczynił/ chcac ſkáźić práwá kthore były
ſthárádawná: y iał ſie bać by mu lepak nie
doſtáło ná raz y ná drugi vczynić nakład y
podárza ktore pierwey rozdawał ßczodra
reka: y był obfithſſy nád ine Krole/ kthorzy
przed nim byli: A ták vpádłá mu byłá myſl
bárzo/ y vmyſlił iácháć do Perſyiey/ y wy-
bráć podatki onych kráin/ á zebráć ſrebrá
bárzo wiele. Y zoſthawił Liſyaßá człowie
ká zacnego rodzáiu krolewſkiego/ nád ſprá
wámi krolewſkiemi/ od rzeki wielkiey Eu-
fráten/ áż do rzeki Egiptſkiey: á przythym
áby wychowywał Anthyochá ſyná iego/ áż
by ſie wroćił. A dał mu połowice woyſká/
y Słonie: tudźieß y poruczeńſtwo o wſſyſt
kim co iedno chćiał/ y o tych co mieſſkali w
źiemi Judſkiey y w Jeruzálem: żeby poſłał
do nich woyſko/ áby ſtárł wykorzenił moc
ludu Jſráelſkiego/ y oſtátkow Jerozolim-
ſkich/ tudźieß áby wyniſſczył pámiathke ich
z one° mieſcá: ážeby oſádził ſyny cudzoźiem
cow we wſſyſtkich gránicách ich/ á źiemie
ich żeby pomiárem podźielił.

1. Mach: 6. · 1. Macha: 6.

A ſam Krol wźiał ſoba oſtátek woyſká/ y
wyiáchał z Anthyochiiey miáſtá kroleſtwá
ſwoiego roku ſetnego/ czterdźieſtego y ſio-
dmego: á przepráwiwßy ſie przez rzeke E-
ufráthen/ poieżdżał zwierzchne kráiny.
Potym obrał Liſyás z przyiaćioł Krolew-
ſkich/ Ptolomeuſá ſyná Doriminowego/ y
Nikánorá/ y Gorgiaßá/ meże bárzo mo-
cne: y poſłał ſnimi czterdźieśći tyſiecy pie-
ßych drabow/ á ſiedm tyſiecy konnych áby
ćiagneli do źiemie Judſkiey/ á puſtoſſyli y
niſſczyli ia/ podług słowá Krolewſkiego.
Thedy ćiagneli ze wſſyſtka moca ſwoia/ y
przyćiagneli á położyli ſie przy Emmáum
rownym polu. Vſłyſſawſſy kupcy onych krá
in o ich imieniu/ thedy nábrawſſy Srebrá
y Złotá bárzo wiele/ y ſług: przyſſli do woy
ſká/ chcac nábráć ſynow Jſráelſkich zá nie-
wolniki: przyłaczyło ſie też knim woyſko
Seriyſkie/ y źiemice obcych.

Iosephus ca: 10. lib: 12. · 2. Mach: 8.

Vyźrzał tedy Judás y bráćia iego/ że ſie
rozmnożyły (przećiwko nim) złe rzeczy/ á
że też iuż woyſká przyćiagáły ku ich grani-
cam: dowiedźieli ſie też słow Krolewſkich
ktore roſkazał ludu ſwemu czynić ku ich zá
tráceniu y koniecznemu wyniſſczeniu: Te-
dy rzekł ieden káżdy do bliźniego ſwego:
Wyſtáwmi (ono) połumienie ludu ná-
ßego/ á potykaymy ſie o lud náß/ y o ſwiete

rzeczy

rzeczy náſſe. Y zebráło ſie mnoſthwo ludzi gotowych ku bithwie/ y ná modlitwe/ żeby proſili miłoſierdzia á zlutowánia. Ale iż w Jeruzálem ná ten czás niemieſſkano/ tylko było iáko puſtki: nie było ktoby był wchodził ábo wychodził z rodakow iego: mieſce też ſwiete deptano: á ná zamku byli ſynowie cudzoźiemcow/ támże było mieſſkánie Pogáńſkie: y odietá byłá roſkoß od potomkow Jakobowych/ y vſthátá theż tám byłá piſczałká y lutnia: tedy zebrawſſy ſie/ przyćiagneli do Másfá przećiwko Jeruzálem bo też przed thym mieſce modlitwy było w Másffáth w Jſráelu. Tedy pośćili onego dniá/ y oblekli ſie we włoſienie/ y poſypáli popiołem głowy ſwoie: y podárli ná ſobie odzienie ſwoie/ á rozłożyli kxiegi zakonu Bożego/ z ktorych dowiádowáli ſie Pogáni podobieńſtwá obrázow ſwoich: y znieſli przybiory káptáńſkie/ y pierworodztwá/ y dzieſiećiny/ y wzbudzili záś názáreyczyki/ ktorzy byli wypełnili dni: y krzyczeli głoſem wielkim ku niebu/ mowiąc: Coż vczynimy tym/ á dokądże ie powiedziemy? Bo ſwiete rzeczy twoie podeptáne ſą/ y ſplugáwione/ á káptani twoi ſtáli ſie nam ná żáłość y ná poniżenie: á othoć narodowie zebráli ſie przećiwko nam/ áby nas wytrácili: Thy wieß coć o nas myślą. Jákoż będziem mogli ſie oſtáć przed obliczym ich/ ieſliß ty Pánie Boże nie rátuieß nas? Tedy vczynili wielki krzyk vderzywſſy w trąby. A potym poſtánowił Judás Hethmany nád ludem/ Rotmiſtrze/ Setniki/ Piećdzieſiątniki/ Dzieſiątniki. Y roſkazał onym ktorzy budowáli domy/ y poymowáli żony/ y náſádzáli winnice/ y lekliwym/ áby ſie káżdy wroćił do domu ſwego podług zakonu. Pothym ruſſyli oboz/ y położyli ſie po południowey ſtronie Emmaum. Y rzecze Judás: Gotuyćie ſie/ á bądźćie ſynowie mocni/ y bądźćie gotowi ná poránek: żebyśćie ſie potykáli z temi narody ktore ſie zebráły przećiwko nam/ áby wytráćili y nas/ y ſwiete rzeczy náſſe: Boć lepiey nam pomrzeć ná woynie/ niż pátrzyć ná złe rzeczy ludu náſſe°/ y świętych rzeczy. A iáko będzie wola ná niebie/ tháknie chay ſie ſtánie.

1. Mach: 1. — 1. Reg: 7. — Nume: 6. — Deute: 2. — Iudic: 7 — Matth:

Cap: 4.

Opiſuie woyne Żydowſką/ iáko Judás Hethman poráził Gorgiaßá y Liſyaßá y z ludem ich niemáłym/ iáko potym dom Boży wychędożył y okráśił/ y nowy ołtarz zbudował/ á iáko z wielkim weſelim obchodzili poświącánie kośćielne przez ośm dni/ poſtánowiwſſy dzień ſwięty poſwiącánia kośćiołá Bożego w rok raz.



TEdy wziął Gorgiás pięć tyſiecy mężow/ y tyſiąc konnych co wybornieyſſych: y ruſſyli ſie z obozem w nocy/ áby vderzyli ná woyſko żydowſkie/ y porázili ie znagłá: á ſynowie ći co byli z zamku/ byli im przewodniki. Co vſłyſſawſſy Judás/ poſpieſſył ſie ſam z mocarzmi ſwemi/ chcąc porázić one moc záſthępow krolewſkich/ ktore były w Emmaum. Bo ſie ieſſcze było

rozbieżáło woyſko od obozu. A ták gdy przyſzedł Gorgiás do obozu Judowego w nocy/ á tám żadnego nienálazł / tedy ich ſzukał po gorách: bo ták ſam w ſobie mowił: Vćiekáia ći przed námi. A gdy ſie rozedniło/ vkazał ſie Judás ná polu tylko ze trzemi tyſiecy mężow: kthorzy áni zbroie/ áni mieczow niemieli ták iákoby byli chćieli: á przed ſoba widzieli woyſká pogáńſkie gwałtowne/ y przybráne w páncerze/á iezne około nich/ á ći ktemu ćwiczeni ku boiowi.

Deu:20. Y rzecze Judás onym mężom kthorzy przy nim byli: Nieſtráchayćie ſie thego ich mnoſtwá: áni ſie náiázdu ich lekayćie. Pomnićie ná ono iáko oycowie náſſy záchowáni Exo:14. byli w morzu czerwonym/ gdy ie ſcigał Fáráo z woyſkiem bárzo wielkim. Tákżey teraz krzyczmy ku niebu: á ſmiłuiec ſie nád 1.Mach:9. námi Pan / y wſpomienie ná teſthámentt (á zakon) oycow náſſych/ á zetrzeć tho woyſko ieſzcze dziś/przed oblicznośćia náſza: ták iż zwiedza to wſſyſtkie narody/ żeć ieſſcze ten ieſt ktoryby odkupił y wyſwobodził lud Jſráelſki. Y podnieſli oni cudzoziemcy oczy ſwoie/ á vyźrzeli ie á oni ćiagna przećiwko im. Tedy wyſſli z obozu ku bitwie/ á ći co byli z Juda vderzyli w trabe. 2.Mach:8. Potym ſie podkáli: y ſtárli one Pogány ták iż vćiekli ná pole. A ći co byli ná poſládku/ wſſyſtcy byli pomordowáni mieczem/ y gonili ich áż do Gezeron/ y áż ná polá Jdumeyſkie/ y Azothſkie/ y Jáminſkie: á pádło ich tám około trzech thyſiecy mężow. Pothym wroćił ſie záś Judás y woyſko iego zá nim.

Y rzekł do ludu: Nie tákomćie ſie ná łupy: boć mamy woyne ná ſie / iż Gorgiás y woyſko iego nie bárzo od nas dáleko ná gorach leży: Ale owſſem ſtoyćie teraz przećiwko nieprzyiaćielom náſſym/ á iuż ich dokonaycie: tedy potym beſpiecznie łupy bráć bedziećie. Jeſzcze teo Judás domawia / álić ſie okazał ieden huf przeględáiacy z gory. Y vyźrzał Gorgiás że iegoż tył podáli á vćiekáli/ á że iuż żydowie oboz byli zápalili: bo to dym ktory ſie dał widzieć/ obiáſniał á okázował co ſie było ſtáło. Gdy to (mowię) obaczyli okrutnie ſie polekáli bacząc záraz że y Hetman Judá / y woyſko iego/ w polu ſtali gotowi ku boiowi. Tedy vćiekli wſſyſcy ná polá cudzoziemſkie: á Judás wroćił ſie też do obozow ná łupież/ y nábráli złotá bárzo wiele/ y ſrebrá/ y Hátłaſu modrego/ y Páwłoki zamorſkiey/ y bogácthwá bárzo wielkie. A wroćiwſſy ſie záś ſpiewáli Psal:106. & 135. Himny (weſołe pioſnki) y błogoſłáwili Bogá áż do niebá/ iż ieſth dobry / á iż náwieki miłoſierdzie iego. Y ſtáło ſie bárzo wielkie wyſwobodzenie á zbáwienie w ludu Jſráelſkim oneo dniá. A oni ktorzykolwiek z cudzoziemcow vſſli / przyſſli y opowiedzieli Liſyaſſowi to wſzytko co ná nie przypádło. A on terzeczy vſlyſzawſſy / ſtruchlawſzy ná vmyſle omdlewał: że ſie nie thák potoczyło y ſtáło z ludem Jzráelſkim/ iáko był chćiał/ 1.Mach:3. y iáko był Krol roſkazał.

Przetoż tedy drugiego roku zebrał Liſiá ś mężow wybornych ſſeśćdzieſiat tyſiecy/ á konnych pięć thyſiecy/ chcac ie zwoiowáć á poráźić. Y wćiagneli do żydowſtwá/ á położyli ſie obozem v Bethoron/ tám zábieżał im Judás z dzieſiaćia tiſiecj mężow. A gdy obaczyli być woyſko gwałthownie wielkie / iał ſie modlić (Bogu) mowiac: Błogoſłáwiony ty ieſteś zbáwićielu Jzráelſki/ kthoryś ſtárł náiazd á oborzenie mocárſkie/ 1.Reg:17. przez rece ſługi twego Dáwidá/ á wydałeś obozy cudzoziemſkie w rece Jonáthy ſyná Saulowego / y Kopiennika iego. 1.Reg:14. Záwrzy theż to woyſko w rece ludu twego Jzráelſkiego / á niech beda pohánbieni w ſwym woyſku y w iezdnych. Dopuść ná nie ſtrách/ á zwatli ſmiáłość mocy ich/ á niech beda zruſſeni ſwymże ſtárćim. Poraź ie mieczem tych ktorzy ćie miłuia: áby ćie wſſyſcy społu chwalili w Himnach/ ći ktorzy znáia imie twoie. Potym ſtoczyli bitwe: y pádło z woyſká Liſiaſſowego pięć tyſiecy mężow. Vyźrzawſſy Liſiaſz że ſwoi vćiekáia/ á Zydom myſl á ſmiáłość rośćie/ á że ſa gotowi álbo żyć álbo vmrzeć meżnie: odiáchał co rychley do Antyochiey/ y wybrał rycerze áby ſie záś rozmnożywſſy powthore wtárgneli do Zydowſtwá.

Tedy rzecze Judás y bráćia iego/ Otho poráżeni á ſthárći ſa nieprzyiaćiele náſſy: á ták podzmy teráz że wyczyſćimy y odnowimy mieſcá świete. 2.Mach:10. Y zebrawſſy ſie wſſyſtek lud / weſſli ná gore Syon. A vyźrzawſſy kośćioł Boży ſpuſthoſſony/ y ołtarz zgwałcony / y brony popalone / á po ſieniach że zroſł chrośćik by wleſie álbo ná gorach / y gmáchy kthore były przy Kośćiele porozwáláne: podrápáli ná ſobie odzienie/ y płákáli płáczem wielkim / á poſypáli popiołem głowy ſwoie: y pádli ná źiemie ná ſwe twarzy/ y vczynili okrzyk w traby známion á krzyczeli ku niebu.

Tedy z ſſykował Judás męże/ áby ſturmowáli ná one ktorzy byli na zamku (w mieśćie Dawidowym) dothad áżby wyczyśćili kośćioł Boży. A obrał kápłany krom zmázy / ktorych wola byłá w zakonie Bożym: y oczyśćili świete mieſcá/ á wynieſli kámienie plugáwſtwá ná mieyſce nieczyſthe. Y myſlił o ołtarzu zupełnych offiar kthory też był ſplugáwionj: coby ſnim miáł czynić. Y przypádłá mu ná myſl rádá nie złá / áby

go skaził: by im lepak nie był ku vrągániu/ że ij byli splugáwili pogáni: tákże go skázili. A kámienie ono odłożyli ná wierzchnim pietrze domu Bożego/ ná sposobnym miescu/ ażby przysszedł iáki Prorok/ y powiedział co o nich. Tedy wzieli kamienie cáłe/ według práwá/ y zbudowáli ołtarz nowy ná on kxztałt iáko on był pierwssy: Pobudowáli też swiete miescá/ y one rzeczy kthore były we wnatrz w domu: á ták kosćioł iáko y sieni poswiećili. Y náczynili naczynia nowego poswiacáne°/ y wniesli lichtharz y ołtarz zapalu y stoł do kosćiołá. Y nákłádli ná ten ołtarz wonnych rzeczy y kádzili/ á zápalili lámpy ktore były ná lichtarzu: y swiećili w kosćiele. Położyli też ná stołe chleby/ y záwiesili zasłony/ y skonáli ono wssysthko co byli záczeli.

Exodi. 20. Deute: 27. Iosue. 8.

2. Mach: 10.

Potim wstawssy przed switániem w piaty y dwudziesty dzień miesiacá dziewiate° (á tego zowa Kásleu) setnego/ osmdziesiatnego y osmego roku: offiarowáli zbożna ofiáre podług zakonu/ ná olthárzu zupełnych ofiar nowym/ ktory byli spráwili. Tegoż czásu/ y w tenże dzień w kthory go byli pogáni splugáwili/ był odnowiony/ z spiewánim/ z Lutniámi/ z Instrumenthy/ y z Cymbały. A lud wssystek padł ná oblicże swe/ y czynili modłe/ á błogosłáwili áż ku niebu onego ktory im zdárzył á poszcześćił. Y czynili poswiacánie ołtharzá przez osm dni/ á ofiárowáli zupełne ofiáry z weseliem thudzież y ofiáry sczesne y chwalebne. Y przychedożyli kosćioł Koronámi złotemi/ y tharczámi málutkiemi: á poswiećiwssy brony y gmáchy káptáńskie przy kosćiele/ przypráwili do nich drzwi.

1. Para: 7.

Y było wielkie wesele miedzy ludem/ á było odiete od nich vrągánie Pogáńskie.

Tedy postánowił Judás y brácia iego/ y wssysthek Zbor Isráelski/ żeby świecono dzień poswiecenia ołtharzowego/ czásow swoich rok od roku przez osm dni/ począwszy piatego dwudzieste° dniá miesiacá Kásleu/ z weselim y z rádosćia. Y zbudowáli ná on czás gore Syon/ á w około mury wysokie/ y wieże bárzo mocne: by kiedy nie ziácháli pogáni/ y nie pottoczyli iey nogámi/ iáko pierwey vczynili. Y osádził támże woysko/ áby iey strzegli/ y opráwił á ogrodził ia ku sthrzeżeniu Bethsury/ áby miał lud twierdza obronna przećiwko Idumeyczykom.

Ioan: 10.

1. Mach: 6.

Cap: 5.

Judás z iedney strony/ á Symeon z drugiey walcza przećiwko Pogánom y wybijáia á wykorzeniáia ie gdzie moga/ zwyćiestwo Judowe z Tymoteussá Hetmáná synow Ammonowych/ y dzieki ktore czynił Bogu z ludem swym ná gorze Syońskiey/ porażká tych Hetmánow Zydowskich/ ktore był zostáwił Judás w Jeruzálem/ Judás wywroćił Báłwány y ołtarze ich.

Y Stáło sie/ iż gdy vsłysseli pogáni okoliczni że było zbudowáno ołtarz y kosćioł thák iáko y pierwey/ bárzo sie rozgniewáli: y myslili wykorzenić rodzay Jakobow kthory był miedzy nimi/ y ieli ich zábijáć/ y przesládowáć. Ale Judas ná ten czás boiował przećiwko synom Ezau w ziemi Idumeyskiey/ y ná te ktorzy byli w Arábáthanie: y iuż byli oblegli y vthrapili lud Isráelski. Y poráził ie porażka bárzo wielka. Potym wspomionał ná złość synow Beánowych/ ktorzy byli ludu Zydowskiemu miásto sidłá/ y ku wielkiemu zgorszeniu/ strzegáiac y zasádzki ná nie czyniac ná drodze: tedy wegnawssy ie ná zamki/ obległ ie/ y záklawssy zapalił twerdze y zamki ich ogniem/ ze wssystkimi ktorzy ná nich byli. Y ćiagnał zás przećiwko synom Ammonowym y nálazł moc wielka/ y lud mnogi y Thymoteusá Hethmáná ich: y staczał s nimi bitwy mnogie/ ták iż ie stárł przed soba/ y ná głowe poráził: á dostawssy miástá Gázer/ y miásteczek iego/ wroćił sie zás do ziemie Zydowskiey.

Ioseph: [illegible] 12. lib: [illegible]

Ezech: [illegible] & 35. 2. Mach: [illegible]

Potym zebráli sie Pogáni kthorzy miesskáli w Gáláád/ przećiwko Isráelithom ktorzy byli w ich gránicach/ chcac ie zábráć á zágubić: ále oni vćiekli ná twierdza Dáteman/ á wysłáli listy do Judy y bráciey iego/ powiádáiac: Zebrálić sie przećiwko nam Pogáni okoliczni/ chcac nas zábráć álbo zgłádzić/ á ná toć sie gotuia/ chcac obledz twierdza ná ktorasmy vćiekli: A Thymotheus then iest wodzem woyská ich. A thák teraz przyćiagni/ á wydrzy nas z reki ich/ boć iuż nie máłe mnostwo z nássych pádło. A wssyscy brácia nássy ktorzy byli ná miescach Tubin (to iesz pustich)/ sa pobići y zágnáli do wieźienia żony y syny ich/ y plony/ á zábili tám málem tysiac meżow. Jeszcze te listy czytano/ álić otho ini posłowie przybiegli z Gálileiey w posiepanym á podrápánym odzieniu/ w tyż też słowá powiádáiac/ á oznáymuiac/ że sie zessli á przyćiagneli przećiwko nim/ od Ptholomáidy/ y z Tyru/ y od Sydonu: ták iż pełna iest wssystká ziemiá Gálileyska cudzoźiemcow/ ktorzy nas chca wytráćić.

2. Mac: 8.

Ale gdy vsłyssał Judás y lud iego te powieśći/ zsszedł sie zbor wielki/ chcac sie rozmyslić coby mieli á iáko pomoc bráciey

ſwey kthorzy byli w vtrapieniu á w vciſku/
á ktorych dobywáli Pogáni. Thedy rzecże
Judás Symonowi brátu ſwoiemu: Obierz
ſobie meże/ á ćiagni y wyſwobodź bráćia
ſwoie w Gálilei: A ia zás y bráth moy Jo-
náthás/ poćiagniemy do Gáláádythym. Y
zoſtáwił Jozeffá ſyná Zácháryaſſowego/ y
Azaryaſzá przewodnikámi ludu/ z oſthát-
kiem woyſká w Zydoſtwie ná ſtráży: y zá-
kazał im/ temi ſłowy/ Badźćie przełożo-
nemi ludu temu: á nieſtáczayćie bitwy áni
boiuyćie przećiwko Pogánom/ dokad ſie
niewroćiemy. A oddzielili Symonowi me-
żow trzy tyſiace/ żeby ćiagnał do Gálilei:
A Judzie ośm tyſiecy do Gáláádithym. Te
dy ćiagnał Symon do Gálilei/ y czeſtho á
wiele bithew ſthaczał z Pogány: y ſthárći
byli á poráženi Pogáni od oblicżnośći ie-
go/ y bieżał po nich áż do brony Ptolomái-
dy. Y pádło tám z Pogánow málem trzy
tyſiace meżow/ pobrał ich łupy/ y zábrał
one ktorzy byli w Gálilei y w Arbáthys/ z
żonámi/ z dziećmi/ y ze wſſyſtkim co iedno
mieli/ y przygnał do ziemie Judſkiey z wiel
kim weſelem.

Judás też zás Máchábeyczyk/ y Joná-
thás brát iego/ przepłáwili ſie przez Jor
dan/ y záſſli puſſcza droge chodzac przez
trzy dni. Y zábieżeli im Nábutheyczyko-
wie/ á przyieli ie w pokoiu/ y powiedzieli
im wſſyſtko co było przypadło ná bráćia ich
w ziemi Gáláádſkiey/ á iż ich ieſt bárzo wie-
le poimánych w Báráſá/ y w Boſor/ y w
Alimis/ y w Káſſfor/ y w Mágieth y w
Kárnáim. To wſſyſtko miáſthá obronne á
wielkie. Ale też y w inych mieśćiech ziemie
Gáláádſkiey máia ich w wiezieniu/ á iu-
trzeyſſego dniá poſthánowili przypuśćić
woyſko ná te miáſtá/ y dobyć ich/ dobywſzy
wygłádzić (one wieźnie) iednego dniá.

Thedy obroćił ſie Judás y woyſko iego
droga po puſſczey ku miáſtu Bozor co ry-
chley/ y dobył go: y wybił wyſiekł kożdego
meżczyzne mieczem/ á zábrał wſſyſtkie łu-
py ich/ y zápalił ie. Potym ruſſyli ſie z thad
wnocy/ y ćiagneli áż do twierdze. A gdy
było rániuchno/ podnieśli (Zydowie) oczy
ſwoie/ álić oto lud wielki/ ktoremu nieby-
ło liczby/ á oni noſſa drábiny y tárány y ine
przypráwy ku dobywániu/ chcac dobyć
twierdze: y iuż ich práwie dobywáli. Oba-
czył tedy Judás że ſie záietá bitwá/ á krzyk
woienny wynośił ſie do niebá by traba/ á
z miáſtá też krzyk bárzo wielki/ y rzecże do
woyſká ſwego/ Potykayćie ſie dziś o bráćia
wáſſa. Y ćiagnał trzemá rzedy (ábo vſſy)
zá nimi/ y vczynili okrzyk trabámi/ y wo-
łáli (ku Bogu) w modlitwách. A poználi
woyſká Tymotheuſſowe że tudźieſz ieſt Ju
dás Máchábeyczyk/ tedy vćiekli od oblicża
iego: á owi pomordowáli ie poráſſka bár-
zo wielka/ ták iż pádło ich onego dniá má-
lem ośm tyſiecy meżow. Potym obroćił ſie
zás Judás do Máſſfáth/ y ſzturmował/ y
dobył go: y zábił kożdego meſzczyzne w nim
y zábrał korzyść iego/ á miáſto wypalił o-
gniem. Stad ćiagnał/ y dobył Káſbon/ y
Mágieth/ y Boſor/ y ine miáſtá Gáláád-
ſkiey ziemice.

Gdy ſie to ták ſtáło/ potym Thymoteus
zbił á zebrał ine woyſko/ y położył ſie obo-
zem przećiwko Ráfon z one ſtrone rzeki. A
Judás wyſłał ná wyſpiegowanie woyſká
iego/ tedy dáli mu (oni ſzpiegowie) ſprá-
we/ thymi ſłowy: Ze ſie ziecháli do niego
wſſyſtcy Pogáni okoliczni/ ták iż ieſt woy-
ſko bárzo wielkie: A lud z Arábiey náieli ſo-
bie ná pomoc/ á położyli ſie obozem zá rze-
ka/ bedac iuż gotowi wyiácháć przećiw to-
bie ku boiowi. Thedy Judás wyćiagnał
przećiwko im.

Thymotheus zás powiedział Rothmi-
ſtrzom woyſká ſwego/ Gdy ſie przybliży
Judás y woyſko iego do tey rzeki: przeprá-
wićli ſie do nas pierwey/ niebedziemći mu
mogli zdołáć: boć iáko mocny przemoże
nas. Ale ieſliżeć ſie bedzie obawał puśćić
ná rzeke/ á położy ſie obozem przy rzece/
tedy ſie my przepławmy do nich/ á (pew-
nie) go przemożemy. Ale iáko ſie ſkoro przy
bliżył Judás do rzeki/ poſtáwił piſárze á ro
tmiſtrze ludu ſwego v rzeki/ y poruczył á
roſkazał im ták mowiac: Zadnego człowie
ká niezoſtáwiayćie/ ále niechay wſſyſthcy
wynida ku bitwie. Tedy ſie przepráwił do
nich náprzod ſam/ á wſſyſthek lud zá nim.
Y rozbiegli ſie wſſyſtcy Pogáni od oblicża
ich/ á porzućili bronie ſwoie/ y vćiekli do
bożnice ktora byłá w Kárnáim. On doby-
wſſy miáſtá onego/ bożnice ſpalił ogniem
ze wſſyſtkiemi ktorzy w niey byli: Thák że
zburzono ieſt Kárnáim miáſto/ y niemo-
gło ſie wiecey záſtáwić á oprzeć oblicżu Ju
dowemu.

Zebrał potym Judás wſſyſtek lud Jſrá-
elſki kthorzy byli w ziemi Gáláádſkiey/ od
namnieyſſego do nawietſſego/ y żony ich/
y dzieći/ mnoſtwo bárzo wielkie/ áby ſſli
do ziemie Judſkiey Y przyſſli áż do Effron
á to miáſto wielkie ktore leży ná drodze/ y
bárzo obronne: y niemogł go minać nike-
dy áni po práwey/ áni po lewey ſtronie/ ále
było iść przez nie. Tedy ſie zámkneli wnim
oni co byli w mieśćie/ y záłádli brony ká-
mieńmi. Y poſłał do nich Judás ſłowy ſpo-
koynemi mowiac: Dopuśćie nam iść przez
ziemie wáſſe/ żebyſmy ſſli do ziemie náſſey:
wiedzćie wiedzac że wam żaden nic nieza

2. Mach: 10.

2. Mach: 12.

Nume: 20.

ſſkodzi/

sskodzi / iedno że ná nogách poydziemy przez nie. Ale niechcieli im otworzyć. Tedy roskazał Judás woláć w obozie áby káżdy szturmował ná tho miesce przeciw ktoremu stał. Tákże szturmowáli mężowie mocni/ y dobywał miástha onego cáły dzień y cáłą noc/ áż przysslo ono miasto w iego rece: thedy wybili kożdego messczyzne mieczem/ y wykorzenił ie/ y zábrał łupy iego/ y szedł przez ono wssysthko miástho po pobitych ścierwoch. Y przebyli przez Jordan w wielkim polu/ przeciw miástu Bethsán. A Judás zgromadzał lud ná posład/ y nápominał wssystek lud przez wssystke droge/ áż przyssli do ziemie Judskiey: Y przyssli ná gore Syonską z weselem y zrádościa/ y offiárowáli zupełne offiáry / zátho iż żaden znich nie zginał do tad áż sie wrócili w pokoiu. Onychże dni ktorych był Judás y Jonátás w ziemi Gáláád / á Symon brát ie° w Gálilei przeciw miástu Ptolomáidzie / vsłysszawszy Jozeph syn Záchariassow/ y Azáriasz Hetmani w woysku / rzeczy dobrze sprawione/ y bitwy kthore sie stáły/ rzekli/ vczynimy też my sobie záwołánie/ á podźmy potykáć sie á walczyć przeciwko Pogánom ktore sa około nas. Y rozkazał tym co byli przynim w woysku/ áby ciagneli do Jámniey. Tedy wyiáchał Gorgiás z miástha/ y mężowie iego / przeciwko nim chcac sie podkáć. Y porażeni sa Jozeph y Azáriasz / y ścigano ich áż do gránic Żydowskich: á pádło w on dzień z ludu Jsráelskiego o dwá tysiacá meżow/ y sthałá sie porażká wielka w ludzie: przeto iż niesłucháli Judy/ y bráciey iego/ mnimáiac że mieli co mesko vczynić/ áno ći niebyli z plemieniá onych meżow/ przez kthore sie stáło zbáwienie ludu Jsráelskiemu. Ale Judá y bráćia iego/ stáli sie záwołánemi w sławie v wssystkiego ludu Jsráelskie°/ y v wssech Pogánow/ gdzie kolwie było słyssano imie ich. Y zessli sie do nich/ winssuiac im wssego dobrego.

2. Para: 20.

1. Mach: 5.

Potym zás wyciagnał Judás y bráćia iego/ y boiowáli ná narod Ezau / w ziemi ktora leży ná południe/ y zburzył Hebron y miásteczká iego/ mury y wieże iego podpalił w około. Pothym sie russył obozem / chcac ćiagnać do ziemie cudzoziemskiey / y ieździł po wszystkiey Sámáriey. W on dzień pobići sa káplani ná woynie/ gdy chca mestwá dokázowáć á gdy bez porády wyssli ku boiowi. Obrocił sie zás Judás do ziemie cudzoziemskiey ku Azotowi / y porozwalał ołtarze ich/ á Bałwány Bogow ich popalił w ogniu: y zábrał łupy miast/ á wrocił sie do ziemie Judskiey.

Deute: 7.

Cap: 6.

Antiochus Krol z niesscześciu kthore go podkáło v miástá Elimáidy/ y z frásunku ktory miał z posscześcienia Żydowskiego/ vmárł/ ná iego mieysce wsthapił syn iego Antyochus Eupátor/ ten Żydy chcac mocno sobie podbić/ przemodz ich niemogł/ ále vczynił znimi vmowe á przymierze fałessne/ pothym ie bárzo rychło złamał/ Eleázárá Żydá zacny vczynek dla záchowánia swych.

W Tym też Krol Antyochus poieżdżał wierzchne kráiny. Y vsłysszał że było miásto Elimáide bárzo zacne w ziemi Perskiey/ y bárzo bogáthe w Srebro/ y Złoto// też y kośćioł być w nim bárzo bogáty. A iż tám były zasłony (ábo opony) złote/ y páncerze/ y tarcze/ ktore zostáwił Alexánder syn Philipá Krolá Mácedońskiego/ ktory napierwey krolował w Greciey. Thedy przyciagnał kniemu/ y o tym stał/ áby dobył miástá/ y złupił go / ále nie mogł/ bo sie tá rzecz byłá ogłosiłá y doniosłá do tych co byli w mieśćie. Tákże y wyiácháli ku bitwie/ on vćiekł / y precz stámtad odiáchał z wielkim smutkiem á kłopotę/ y wrocił sie do Bábiloniey. Potym przysszedł poseł ktory mu powiedział(iessCże) w ziemi Perskiey/ że porážono woyska te co były w ziemi Judskiey: á iż iáchał był Lisiás z moca wielka napierwey / y vćiekł od obliczá Żydowskiego/ á że sie zmocnili zbroia y moca/ y plony wielkiemi/ ktore pobráli z obozow ktore porázili: że też iuż rozwálili obrzydność ktora było postáwiono ná ołtarzu kthory był w Jeruzálem: á poświecone miesce ták iáko y pierwey otoczyli mury wysokiemi: á wiec y Bethsure miásto swoie. Ste° tedy stáło sie iáko skoro vsłysszał krol te powieśći/ vlekł y zátrwożył sie nie pomáłu: y vpadł ná łoże/ á wpadł w chorobe od smetku: że sie mu ták nie posáńcowáło á nie stáło iáko był vmyslił: y miesszkał ná miescu wiele dni: bo sie wnim był odnowił frásunek bárzo wielki / y miał zá to iż iuż miał vmrzeć. Tedy powołał wssech przyiaćioł swoich / y rzekł im: Już odsszedł mi z oczu moich sen/ ták żem iuż vpadł / y struchlał ná sercu od throski y pieczliwośći wielkiey: Y rzekłem á myslitem sam w sobie. W iákiżem to vćisk á frásunek przysszedł / y ná iákie burzliwośći smutku tego w ktorymem iest teraz: gdyżem ia przed tym y forthunny y wdzieczny bywał w mey mocy á páństwie: Teraz gdy sobie przypominam one złe rzeczy ktorem broił w Jeruzálem/ skadem zábrał wszytko naczynie złote y srebrne ktore w nim było/ k temum też posłał áby zábrano te ktorzy miesszkáli w Żydowstwie/ bes wssey przyczyny: vznawam że prze te rzeczy nálázły mie á przypádły ná mie tháková złe przygody:

Iosephus: 13. lib:

2. Mach

1. Mach:

1. Mach

otoż iuż teraz od wielkiego kłopotu á frásunku/ schodzę z świátá w cudzey ziemi. Potym przyzwał Philippá iednego z przyiaćioł swoich / y postánowił go zwierzchnim nád wszystkim krolestwem swoim : dał mu krolewską korone/ dał y száte swoie / y Sygneth/ áby wziąwszy Antyochusá syná ie°/ wychował go ná Krolestwo. Tákże vmárł tám Antyoch° Krol/ setnego / czterdziestego/ y dziewiątego roku.

2 Mach: 9. Josephus ca. 1. lib: 12.

Dowiedział sie potym Lisiasz iż Krol Antyochus vmárł/ thedy postánowił Krolem ná iego miesce Antyochusá syná iego / ktorego wychowywał z młodu: á przezwał go imieniem Eupator. A ći co byli ná zamku/ obthoczyli lud Izráelski bárzo ćiásno przy kośćiele: á o thym sie záwżdy stáráli iákoby Zydom co złego wyrządzili / á iákoby pokrzepili á zmocnili Pogáni. Y vmyślił Iudás wytráćić ie : thedy zwołał wszystek lud áby ie oblegli. Y zeszli sie wszyscy w kupe/ á oblegli ie setnego y pięćdziesiątnego roku/ wystáwiwszy przećiwko nim kusse y iną strzelbę. Tedy wyszli niektorzy z onych ktorzy byli w obleżeniu: do nich sie też przyłączyli niektorzy niecnotliwi z ludu Izráelskiego/ y odeszli do Krolá powiádáiąc : Długoż ták odkłádasz vczynić Sadu/ á nie pokáráć bráćiey nászey ? My smy vmyślili służyć oycu twemu / y chodzić w przykazániu iego/ y być posłusznemi wyrokom iego: y przetoż synowie ludu nászego chronili sie y odstrzeláli od nas. A ktorekolwiek náydowano z nászych/ te mordowano/ y dziedzictwá násze rozdzierano. A nie tylkoć ná nas wyćiągáli ręce swe / ále y ná wszysthki gránice násze. A to y dziś przyćiągneli y przyszańcowáli sie do zamku w Ieruzálem / chcąc go dostáć : y twierdzą w Bethsurze obmurowáli : y ieśliż im co rychley nie zászkoczysz á nie przekáziß/ czego więczszego niż the rzeczy będą sie wáżyć / ták że ich potym opánowáć nie będziesz mogł.

1 Mach: 3.

1 Mach: 4.

To gdy Krol vsłyszał rozgniewał sie niepomáłu/ y zwołał do siebie wszystkie przyiaćioły swoie/ y Hetmány woyská swego/ y one Rotmistrze co nád konnemi byli. Ale y z innych Krolesthw / y z wyspow pomorskich / przyćiągneli k niemu woyská zá pieniądze. Y był poczet woyská iego/ sto tysięcy drábow á dwádzieśćiá tysięcy konnych / Słoniow też trzidzieśći y dwá ćwiczonych ku boiowi. Tedy ćiągneli przez ziemię Idumeyską / y przyćiągneli y położyli sie przy Betsurze/ y szturmowáli ná nie wiele dni / y poczynili strzelby (álbo sance) á owi zásię wytoczywszy sie (z Bethsury) podpalili ie ogniem/ y potykáli sie mężnie. Potym odćiągnął Iudás od zamku/ y ćiągnął z woyskiem ku Bethzácharán przećiwko woysku krolewskie°. A krol przede dniem wstawszy/ z wielką mocą wywiodł swe huffy przećiwko drodze Betsácharán : á gdy sie zszykowáły woyská ku bitwie: vderzono w trąby. A słoniom vkázowáli z iágod czyrwone° Winá y z Málin sok/ áby ie tym bárziey záiuszyli á rozdraźnili ku boiowi. I rozsádzili one bestie po huffiech: ták że przy káżdym Słoniu stało tysiąc mężow w páncerzach / a przyłbice miedziáne ná głowach ich : thudzież y pięćdziesiąt konnych wybornych szykowánych przy káżdym Słoniu sthało. Ci bárzo prętko gdziekolwiek był ktory słoń/ tuż byli: y gdzie sie kolwie obroćił á szedł/ tám szli/ á nie odstępowáli od niego. A wiec y wieże z drzewá bárzo pewne á mocne były ná káżdym broniąc á szczycąc ie : á w onych wieżach strzelby : kte° ná káżdey mężow co mocnieyszych trzydzieśći y dwá/ ktorzi z wierzchu boiowáli : á tám wewnątrz był ten co rządził one bestią: A ostátek zásię iesdnych zásádził á postánowił y stąd y z owąd ná obie stronie / áby z obu stron woyská thrąbámi zbudzáli / á popądzáli y przynukáli one z szykowáne w huffiech iego. A gdy oświećiło słońce one tarcze złothe y mosiądzowe/ gory sie rozświećiły od nich/ ták że sie świećiły by wiec ogień w kágáńcu. A oddzielono było y rozłożono część woyská krolewskie° po gorach wysokich / á drugą po niżinach: ták że posthępowáli osthrożnie y porządnie. Strách zdeymował y trwożył wszytkie ktorzy mieszkáli ná ziemi/ z onego krzyku wielkiego ich: y z onego szumu tákiego woyská/ y z onego chrzęszczenia zbroie: bo było woysko przezliß wielkie y mocne.

1 Mach: 4. 6.

3. Mach.

Wiec gdy iuż Iudás z woyskię swoim przytoczył ku boiowi / y gdy iuż porázili z woyská krolewskie° sześć set mężow : obaczywszy Eleázár syn Saury iednego Słoniá w ládrowaniu Krolewskim/ ktemu wyniesione go nád wszytkie ine bestye/ máiąc zá to żeby ná niey Krol siedział: chcąc y lud swoy wyswobodzić/ y sobie wieczne imię á pámiątkę spráwić: Wysádził sie y bieżał do oney bestiyey śmiele we srzodek huffu biiąc ná práwo y ná lewo / y odpádáli od niego y tám y sám. Potym wbieżał miedzy nogi Słoniowe / támże pod nim będąc/ zábił go : ták że go ku ziemi przywálił / támże vmárł. A widząc moc Krolewską/ y mocne pothykánie woyská ie°/ vstąpili im. Ale woyská krolewskie ćiągneli po nich do Ieruzálem / á przyćiągnąwszy obległo ono woysko krolewskie miástá zydowskie y gorę Syon. Potym krol vczynił przymierze z onemi kthorzy byli w Bethsurze: y wyszli z miástá : bo będąc w obleżeniu / spiże nic nie mieli/ iż ná ten czás

1. Mach: 4 & 6. 2. Mach: 11. & 13.

miátá ziemiá Sobothe (to ieſt odpoczynek od orânia).

Wział tedy Krol Bethſure: y oſádził w niey ſtraż chcacia ſobie záchowáć. A ſam obroćił woyſko ſwe do mieſcá poſwiecone⸗go przez wiele dni: y záſadził thám kuſſe/ ſtrzelbe ina / y zápálczyſte ſtrzáły/ y táráſy ná ćiſkánie kámienia/ y betthow / y ſámo⸗ſtrzały ná wyſtrzelánie ſtrzał/ y proce. Ták że thez y owi záſádzili ſtrzelbe przećiwko ſtrzerlbie ich/ y ſſthurmowáli ná ſie przez wiele dni. Ale ſpiże nie było w mieśćie/ prze to iż był ſiodmy rok: á ći lepak co byli zoſtá⸗li w Zydoſtwie z pogánow/ wytrawili byli on oſtátek co było ſchowano. Y zoſtáło ná mieſcu ſwiethym bárzo máło meżow / bo ie był głod znedził: tákże ſie rozbiegli káżdy do mieſcá ſwego.

1. Mach: 6. Ale gdy vſłyſſał Liſyaß/ że Philip ktore⸗go był Krol Antyochus wyſádził ießcże zá żywotá/ ná to żeby wychował Anthyochu⸗ſá ſyná iego ná Kroleſthwo / iż ſie wroćił z Perſkiey y z Medſkiey ziemie/ z woyſkiem ktore przy nim było / á że chćiał y otho ſtał żeby przyiał ſpráwowánie Kroleſtwá: poś pieſſył ſie iácháć/ y powiedzieć Krolowi/ y wſſem Hethmánom iego/ temi ſłowy: Co dzień to ſchodzimy á giniemy / y ſpiże máło mamy / á záś mieyſce kthoreſmy oblegli obronne ieſth/ á ná nas tho leży ábyſmy ſie ſtháráli y rzadzili Kroleſthwo. A ták te⸗raz daymy ſobie rece z temi ludźmi/ y vczyń my ſobie ſnimi pokoy/ y ze wſſyſtkim naro⸗dem ich. Kthemu dopuśćmy im że chodza á żyia podług zakonu á praw ſwoich thák iáko y pierwey żyli. Boć dla praw ſwoich ktoreſmy im pſowáli á odmiátáli / rozgnie wáli ſie / y to wſſyſtko vczynili.

Podobáłá ſie ta rzecz Krolowi y rádzie iego: y poſłał do nich te ktorzyby im pokoy offiárowáli: á oni ij przyieli. Tedy przyſia⸗gł im Krol / y Kiażethá: pothym wyſſli z twierdzey. A Krol wiáchawſſy ná gore Sy on/ y obaczywſſy obronnośc mieſcá: wnet przyſiege one ktora im vczynił złamał / y roſkazał mur wkoło obálić á roſkopáć. Po⸗tym ſpieſſnie ziáchał y wroćił ſie záś do An tyochiej/ y nálaſłſſy że Filip włada á pánuie w mieśćie: ßthurmował nań/ y dobył á o⸗ſiadł miáſto.

Cap. 7:

Zábiwſſy Antyochuſá Eupátrá y Liſyaſſá/ odzier⸗żał kroleſtwo Demetrius. Then wyſłyſſawſſy zátobe niektorych Zydow ná iny lud Judſki/ poſłał Niká⸗norá Hethmáná z ludem przećiwko Iſráelczykom/ ktorego Judás pomodliwſſy ſie Pánu Bogu/ zwy⸗ćiezył/ poráźił/ ſtárł/ y ſámego zábił.

Roku ſetnego/ piećdzieſiatne⸗go/ pierwßego/ wyćiagnał De⸗metrius ſyn Seleukow z Rzy⸗y w iáchał z kilká meżow do po⸗morſkiego miáſtá/ y Krolował tám. Y ſtáło ſie: iż gdy wſſedł do domu kro⸗leſtwá oycow ſwoich / poimáło woyſko An thiochuſá y Liſyaßá/ chcac ie przywieść do Demetriuſá. Ale gdy ſie tey rzeczy dowie⸗dział/ rzekł: Nieukázuyćie mi oblicza ich. Y zábiło ie woyſko. A Demetrius oſiadł ſto lice kroleſtwá ſwoiego. — 2. Mach 14.

Przyſſli pothym do niego meżowie nie⸗cnotliwi á bezbożni z Iſráelſkiego ludu: á ich wodzem był Alcim⁹ on / ktory chćiał być káplanem. Ci ieli ſkárżyć ná lud Zydowſki przed krolē/ mowiac: Judás z bráćia ſwa / wytráćił wſſyſtkie przyiaćioły twoie/ tákże też y nas z ziemie náſſey wygnał. A ták te⸗ras ze ſley tákiego meżá ktoremu wierzyß/ żeby ziáchawſſy ogladał to wſſyſtko wyko⸗rzenienie ktore nam vczynił/ tudzieß y krá inam krolewſkim: á żeby pokarał wſſyſtkie przyiaćioły iego/ y pomocniki ich.

Obrał tedy Krol z przyiaćioł ſwoich Bá chide/ ktory pánował zá rzeka/ zacnego á wielkiego w kroleſtwie/ y Krolowi wier⸗nego: poſłał tedy te° (áby ogladał ono ſpu ſtoſſenie á zágube ktore vczynił Judás) á przy nim Alchimá niecnotliwego wyſádził ná kápláńſtwo: y roſkazał mu áby vczynił pomſte nád ſyny Iſráelſkimi. Ruſſywſſy ſie tedy/ przyćiagneli z woyſkiem wielkim do ziemie Judſkiey: y wypráwili poſły/ á mo⸗wili z Juda y z bráćia iego ſłowy ſpokoyne⸗mi ná zdrádzie. Ale oni nic niedbáli ná po⸗wieśći ich: bo widzieli iż przyćiagneli z za⸗ſtepem wielkim. Y zeſſło ſie do Alchima y do Báchidy zbor niemáły Piſárzow/ pytáć go o tho coby było ſpráwiedliwego: á na⸗pierwey Aſydei (to ieſt co byli nabożniey⸗ßy) ſtych ktorzy byli miedzy ſyny Iſráelſkie⸗mi: y żadáli od nich pokoiu. Bo thák ſobie mowili: Káplan do naß przyiáchał czło⸗wiek z plemieniá Aaronowe° / nie podey⸗dzie á nieoſſuka nas. A mowił iednak do nich ſłowá ſpokoyne: ktemu y przyſiagł im mowiac: Nieuczyniemyć wam nic złego/ áni przyiaćiolom wáſſym/ y vwierzyli mu. — 1. Mach 1.

Potym poimał ſnich ßeśćdzieſiat meżow/ y zámordował ie iednego dniá/ podług o⸗nego co nápiſano ieſt. Ciáłá ſwietych two⸗ich/ y krew ich rozlali około Jeruzálem/ y niebyło ktoby ich był pogrzebł. Y przypadł ſtrách y trzeſáwicá ná wſſyſtek lud: bo ſobie mowili: Niemáß w nich áni prawdy / áni ſadu: bo iuż złámáli á przeſthapili vmowe/ y przyſiege ktora przyſiegli. — Pſal 3.

Pothym ruſſył ſie Báchides z woyſkiem

od Jeruzálem / y położył sie przy Bethzechá: Y posłał / á poimał wielu z onych co byli do niego zbiegli / á niektore thesz z ludu pobił / y wstudnia wielka wmiotał. Y poruczył kráine Alchimowi / ktoremu y zostáwił ráthunek z woyská swego iemu ku potrzebie. A sam Báchides odiáchał zás do Krolá. A on Alchimus / pilnie vsiłował y stárał sie o zwierzchność kápłáństwá swego: do ktorego sie tesz zbiegli wssystcy ktorzy rozruch czynili y mácili wludzie swoim y opánowáli ziemie Judska / á wielka porasske vczynili w Israelu. Widząc Judás one wssystkie złe rzeczy ktore czynił Alchimus z onemi kthorzy przy nim byli / synom Israelskim / dáleko gorzey y wiecey niż Pogáni: thedy náiázdy y wythárczki czynił po wssystkich gránicách Zydowskich w koło / y mścił sie niepomálu ná onych zbieglcach: ták że thesz przestáli potym w tárczki czynić w ziemice Zydowskie.

Mach:15. Alchimus to obaczywssy / że przemagał go Judás z onemi co przy nim byli: czuiac sie tesz że im zdołáć niemiał: wrocił sie zás do Krolá / y osoczył á obżáłował ie wiela hániebnych złości. Krol thedy wypráwił Nikánorá / iednego z paniath swych co zacnieyssych / ktory był nieprzyiacielem wielkim Israelczykom: y dał mu tho poruczeństwo: áby wywrocił á wytrácił on lud. Prziciagnał thedy Nykánor do Jeruzálem z woyskiem bárzo wielkim / y posłasł do Judy / y do brátow iego ná zdrádzie z poselstwem spokoynym / themi słowy: Niechay niebedzie walki miedzy mna y miedzy wámi: ziáde z kilká meżow / ábym ogladał oblicze wásse w pokoiu. Y przyssedł do Judy: y przywitáli á pozdrowili sie z obu stron spokoynie / á iusz byli pogotowiu nieprzyiaciele kthorzy mieli poimáć Jude. Co gdy dossło y oznaymiono było Judzie / że ná zdrádzie był przyssedł Nykánor do niego: vlekł sie go / áni wiecey chciał widzieć oblicza iego. Zrozumiawssy thedy Nykánor że sie iusz obnáżyłá á odkrytá rádá iego: wyciagnał przeciwko Judzie ku boiowi przy Káfársálámá. Y pádło z woyská Nykánorowego / málem pieć tysiecy meżow / á osthathek vciekli do miástá Dawidowego. Po tey porassce wstapił Nykánor ná gore Syon: y wyssli przeciwko niemu kápłani / áby go przywitáli á przyieli w pokoiu / y vkazáli mu zupełne offiáry ktore offiárowáli zá Krolá. On násmiawssy sie / wzgárdził nimi / y splugáwił: y iał hárdzie mowić / á

Mach:14. przysiagł gniewáiac sie / temi słowy. Jesliß wiec niebedzie wydan Judás y woysko iego w rece moie (przysiegam) isz iáko skoro sie wroce w pokoiu / spale then dom. Y wyssedł z thamtad z wielkim gniewem: A kápłani (wrociwssy sie) ssli y stáneli przed ołtarzem w kościele: á płácząc ták mowili: Ty miły Pánie obrałeś ten dom / áby w nim wzywano imienia twe° / áby był dom modlitwy y prosby ludu twoiemu: vczyńże pomste nád tym człowiekiem / y woyskiem iego / niechże popádáia od mieczá: Pomni ná bluźnierstwá ich / á nieday im thego by sie mieli zostáć. *2. Para: 7.*

Ciagnał tedy Nykánor od Jeruzálem / y położył sie obozem przy Bethoron: thu przybyło mu ná pomoc woysko Syriyskie. A Judás lepak przyciagnał do Adársá / ze trzemi tysiecy meżow: Y modlił sie Judás / rzekac: (Ná on czás) Pánie / ci co byli posłáni od Krolá Senáchieribá / że przeciw thobie bluźnieli / wyssedł Angioł / y poráził ich sto / ośmdziesiat / y pieć tysiecy: tákże y dziś Pánie rácz zetrzeć tho woysko przed nássymi oczymá / niech poznáia ini / żeć nie cnotliwie á źle mowił o swiethym kościele twoim / á osadź go według złości iego. Y stoczyli z obu stron woyská bitwe / we trzynasty dzień księżycá Adár: y porázone iesth woysko Nykanorowe / á nápierwey sam był zábit w oney bitwie. A iáko skoro obaczyło woysko iego / że iusz padł Nykánor / porzuciwssy bronie swoie / vciekli: á owi gonili ie iedne° dniá chodu / od Adázer áż do Gázáry / á bieżac zá nimi trabili w traby dáiac inym znák. Y wytoczyli sie ze wßystkich zameczkow Zydowskich okolicznych / y práwie ich sobie podawáli iákoby ná rogách / odskákuiac y przyskákuiac do nich / y pádli tám wssyscy od mieczá / thák że áni iedurny snich niezostał. Y pobráli odártki snich sobie zá korzyść: á Nykánorowi głowe vcieli / tákże y práwa reke te ktora hárdzie wyciagał á przyniesli / y záwiesili ie przeciwko Jeruzálem. Y był wielce lud wesoł / y stráwili on dzień w wielkim weselu. Y vstáwił áby ná káżdy rok on dzień trzynasty księżycá Adár obchodzono. Y byłá potym w pokoiu ziemiá Judska przez niewiele dni.

4. Reg: 19. 2. Mach: 8.

2. Mach: 15

1. Reg: 17. Iudit: 13. 2. Mach: 14.

Cap: 8.

Opisánie mocy Rzymskiey / táko tesz Judás wypráwił posły do Rzymá żadáiac pokoiu / á oni mu odpisáli y odesłáli przymierze ná miedziánych tablicách.

VSłyßał potym Judás powieść o Rzymiánach że sa mocni w siłách / á że przestawáia ná káżdey rzeczy słussney o kthora ie kto żada: y ktorzykolwiek przystawáia do nich / że zeymuia śniemi przyiacielstwo / á że sa bárzo mocni. Słysseli thesz o bitwách ich / y o dzieiach ich kthore mo-

cnie á meżnie cżynili w Gáláciey/ że ie zwyciezywſſy holdownemi ſobie vcżynili: tákże thez co cżynili co zá rzecży broili/ w ziemi Hiſzpáńſkiey/ á iż podbili pod ſwa moc kruſzce ſrebrne y złote kthore tám ſa/ á iż opánowáli wſſelkie mieſcá zá ráda y cierpliwoſcia ſwoia: mieſcá tez kthore bárzo dáleko od nich były/ y Krole kthorzy ie náieżdżáli od kráiow ziemie/ ſtárli y porázili poráſſka okrutna: A ini hołduia im dáiac dań ná káżdy rok. Ze tez Filippá/ y Perſe Getheyſkie° krolá/ y ine krole ktorzy ſie ná nie ſmieli woyna oborzyć/ ſthárli woyna/ y otrzymáli ie. Thákże y Anthiochuſá wielkiego Krolá Azeyſkiego/ kthory ná nie walcżył/ máiac ſto y dwádzieſcia Sloniow/ y iezne/ y wozy/ y woyſko bárzo wielkie/ porázili ná głowe: A iż go poimáli żywo/ y włożyli nań áby dawał ſam y ci coby po nim krolowáli dań bárzo wielka/ á ieſſcże áby dał záſtępce/ kte° y vcżyniwſzy rozdział kráiny Indeyſka/ Medſka/ y Lidiyſka co nalepſſa cześć tych kráin/ wziawſſy iemu/ dáli Eumenowi krolowi. A iż ci co byli w Greciey/ chcieli iść/ y wykorzenić ie: gdy ſie tego dowiedzieli/ wyprawili do nich Hetmáná iednego/ y walcżyli przeciwko im: y pádło ſnich bárzo wiele/ nákoniec y żony im w niewola pobráli/ y ſyny/ y rozebráli ie/ á ziemie ich opánowáli/ y poburzyli mury ich/ y podbili ie w niewola ſobie áż do dniá dzisieyſſego. Thákże ine kroleſtwá/ y wyſpy/ kthore ſie im niegdy záſtáwiáły/ wykorzenili/ y pod moc ſwa podbili. Ale z przyiacioły ſwemi/ y ſtemi ktorzy ſnimi dobry pokoy mieli/ chowáli nieodmiennie przyiacielſtwo. Y opánowáli kroleſtwá thák one ktore były bliſko/ iáko the co były dáleko: bo kthorzykolwiek ſlyſſeli záwołánie ich/ báli ſie ich: A ktorym chcieli dopomoc ku kroleſtwu/ ci krolowáli/ ále ktore tez chcieli/ te z kroleſtwá ſtrácáli: y zbili ſie á wynieſli bárzo wyſoko. A przedſie miedzy temi wſzytkiemi żaden nienoſił Krolewſkiey korony/ áni w Páwłoce (odzieniu Krolewſkim) chodził/ áby w niey ſławnym á zacnym był: ále vcżynili ſobie dwor/ á ná káżdy dzień rádzili ſie trzyſtá y dwádzieſcia meżow/ rádzac vſtháwicżnie o poſpolſtwie/ áby tho cżynili co przyſthoi. A porucżáia iednemu cżłowiekowi vrząd ſwoy dorocżny/ áby pánował wſzyſtkiey ziemi ich: y wſſyſtcy ſa poſluſſni iednemu/ á niemáſz miedzy nimi żadney zazdroſci ábo zawiſci.

1. Mach: 1.

Obrał tedy Judás Eupolemá ſyná Jánowego/ ſyná Jákobowego/ y Jáſoná ſyná Eleázárowego/ ktore poſłał do Rzymá áby poſtánowili á zieli ſniemi przyiacielſtwo y towárzyſtwo: á (proſili) żeby zdiieli ſnich iárzmo Greckie/ bo widzieli że w niewola podbiiáli á ciſneli kroleſtwo Iſráelſkie. Y odiácháli do Rzymá w droge bárzo dáleka: przyiacháwſzy/ weſſli do ich dworu/ y ſpráwowáli legácia temi ſłowy. Judás Máchábeycżyk/ y brácia iego/ y lud Zydowſki/ poſłáli nas ku wam/ ábyſmy ſwámi poſtánowili przyiacielſtwo y pokoy/ á żebyſmy ſie ſpiſáli ſwámi/ żeſmy thowárzyſzmi y przyiacielmi wáſzemi. Y podobáłá ſie tá rzecż Rzymiánom. A zapis ktory zápiſáli byli ná tablicách miedziánych ten ieſt: y poſłáli go do Jeruzálem/ áby tez v nich była pámiatká tego pokoiu y towárzyſthwá. Dziey ſie dobrze Rzymiánom/ y narodowi Zydowſkie° ná morzu y na ziemi ná wieki: á miecż y nieprzyiaciel badź od nich dáleko. Gdzieby pierwey powſtháłá woyná przeciwko Rzymiánom/ ábo ná wſzytkie ktorzy ſnimi ſa w towárzyſtwie/ we wſzytkim páńſtwie ich: tedy doda im pomocy narod Zydowſki/ iáko cżás poda á vkaże/ zupełnym á vprzeymym ſercem: á thym kthorzy beda walcżyć nic nie dádza/ áni ſpiże/ áni horeża/ áni pieniedzy/ áni okretow/ iáko ſie podobáło Rzymiánom: á beda przyſtrzegáć mándatow ich nic od nich niebiorac

Takież z drugiey ſtrony/ przypádnieli ná Zydowſki narod pierwey woyná/ beda ich Rzymiánie rátowáć z chuci/ á vprzemie/ iákoby im cżás dopuścił: á tym ktorzy beda pomágáć/ nie bedzie dána pſſenicá/ zbroiá/ pieniadze/ okrethy/ iáko ſie podobáło Rzymiánom: y beda przyſtrzegáć mándatow ich krom zdrády. W te ſłowá poſtánowili Rzymiánie z Narodem Zydowſkim przymierze: Jeſliż by wiec po tych to ſłowiech ci álbo owi/ chcieli co przydáć álbo viać do tego/ vcżynia to z ſpolecżnego przyzwolenia: á cokolwiek by przydáli álbo vieli/ gwieſna á pewna rzecż bedzie. Ale y te rzecży złe kthore Krol Demetryus vcżynił przeciwko Zydom/ piſáliſmy iemu te ſłowá Przecżeś obciażył iarzmo thwe ná przyiaciele y towárzyſſe náſſe Zydy: A ták ieſliż ſie wiec drugi raz vcieka do nas żáłuiac ná cie/ vcżynimy im Sad/ á bedziemy ſthoba walcżyć morzem y ziemia.

Cap: 9.

Woyſko Demetriuſſowe z żydy wálcży y potyká ſie w tym boiowániu Judas vmárł/ táka załość Zydom z śmierci iego/ Jonatás ná mieyſce iego wyſadzony/ ſyny Jambrowe ná bieſiedzie pobił. Alcimus páraliżem záráżony od Bogá zdechł/ á Báchides zwyciezony od Jonáthy/ przymirze ſnim vcżynił/ do domu odiáchał/ y nigdy ſie do żydowſtwá zás niewracał.

ch.7.

TYm czáſem gdy vſlyſſał Demetryus że zábith był Nikanor/ y woyſko iego porázone/ vmyſlił záś poſláć do ziemie Zydowſkiey Báchidá y Alchimá/ przydawſſy im práwy narożnik woyſká. Y ćiagnał ta droga ktora bieży do Gálgálá/ á położyli ſie obozem w Máſáloth/ kthore ieſt w Arbellis/ tego y dobyli/ y dobywſſy zámordowáli bárzo wiele ludzi.

W pierwſſy mieſſac/ roku ſetnego/ piećdzieſiathnego/ y wthorego/ przyćiagneli z woyſkiem do Jeruzálem: á ruſſywſſy ſie/ ćiagneli do Bereán ze dwudzieſtha tyſiecy meżow/ y ze dwiemá tyſiecy iezdnych. A Judás położył ſie był obozem w Láiſá: á miał z ſoba tylko trzy tyſiace meżow wybornych ktorzy gdy vyzrzeli wielkość onego woyſká że ich było bárzo wiele/ vlekli ſie bárzo: y odeſſło ich nie máło z woyſká/ ták iż nie zoſtało ich iedno ośm ſet meżow. Co widzac Judás/ mowie/ że ſie rozpierzchneło woyſko iego/ á że bitwá iuż przytyſkowáłá/ ſtruchlał był ná ſercu: że nie miał czáſu zebráć záſie ludu. Y bedac rozerwány ná myſli/ iał mowić do tych ktorzy byli zoſtáli: Wſtáńmy/ á podżmy przećiwko niepryiaćielom náſſym: ieſli bedziem mogli/ bedziem ſie bić ſnimi. Ale odwodzili go od tego/ mowiac: Prozno/ nie bedziem ći mogli: ále rácżey záchowaymy żywoty náſſe teraz/ wroćiwſſy ſie do bráćiey náſſey/ á potym ſnimi bedziem wálczyć przećiwko nim: boć nas teraz niewiele.

Odpowiedział Judás/ Oddal to Boże od nás/ żebyſmy mieli przed nimi vćiekáć: ále ieſliż wiec iuż przyſſedł nam czás/ pomrzymy mocnie á meżnie dla bráćiey náſſey/ á nie zoſtáwiaymy zelżywośći á ſromoty ſławie á záwołániu náſſemu. A wtym wywiedźiono woyſko (nieprzyiaćielſkie) z obozu/ y ſtáneło przećiwko nim: y rozdzielono było konne ná dwá huffy/ á procarze y ſtrzelcowie ſſli przed woyſkiem/ y byli ná ſpicy co mocnieyſſy meżowie. A Báchides był w práwym nározniku woyſká/ y poſthepowáły k nim huffy z obu ſtron/ á potym vderzyli w traby/ vczynili też okrzyk y ći co byli z ſtrony Judy/ thák że ſie ziemiá trzeſłá od krzyku zaſtepow: y potykáli ſie w boiu od zárania do wieczorá.

Obaczył potym Judás że duzſſa byłá ſtroná huffu Báchidowego po práwey ſtronie przyłaczyli ſie k niemu wſſyſcy co lepſſego ſercá/ y zſtárſſy prawa ſtrone/ gonili vćiekáiace áż do gory Azotu. A owi záś co po lewey ſtronie byli/ obáczywßy że porázony á ſtárty narożnik práwy/ puśćili ſie zá Juda y zá onemi co przy nim byli z tyłu: thám ſie dopiero zaczełá ćieſſka bitwá/ y padło z obu ſtron ránnych bárzo wiele. Támże y Judás zábit á drudzy vćiekli. Potymże Jonátás y Symon wzieli ćiáło Judy brátá ſwe° y pogrzebli ie w grobie oycow ſwoich/ w mieśćie Modyn. Y płákał go wßytek lud Jzráelſki z lámentem bárzo wielkim: y litowáli á żáłowáli go przez wiele dni/ mowiac: Ech tákże oto vpadł mocarz/ ktory wiec wyſwiebodzał lud Jſráelſki: Jnſſe ſpráwy dzieiow woiennych Judowych/ y cnotliwych vczynkow ktore czynił/ y wielkośći iego/ nie ſa opiſáne/ bo ich było bárzo wiele.

Stáło ſie tedy po śmierći Judowey/ wynurzyli ſie á powſtáli niecnotliwi meżowie po wſſech gránicach Jſráelſkich/ y ná ten czás ſie okázáli á wzeſſli wſſyſcy ktorzy płodzili niecnote. Tychże też dni był bárzo wielki głod/ y poddáłá ſie Báchidowi wßytká kráiná. Tedy obrał Báchides meżow bezbożnych/ y poſtánowił ie Pany w ich kráinie: ći ſſukáli y dowiedowáli ſie pilnie o przyiaćieloch Judowych/ y przywodzili ie do Báchidy/ y paſtwił á mśćił ſie nád nimi/ y pośmiewał ſie z nich. J ſtáło ſie wielkie vtrápienie á wielki ſmutek w ludu Jzráelſkim/ thák iáki nie był nigdy od onego dniá kthorego nie był widzian Prorok w Jzráelu.

Iosephus ca: 1. lib: 13.

Y zeſſli á zebráli ſie wſſyſcy przyiaćiele Judowi/ y rzekli do Jonáty: Ponieważ że brat twoy Judás zmarł/ á niemáß meżá iemu podobnego/ ktoryby wyſſedl przećiwko nieprzyiaćielom náſſym/ Báchidowi y tym kthorzy ſa nieprzyiaćioli narodowi náßemu. A ták teraz ćiebie dziś obieramy miáſto niego/ ábyś nam był Kriażećiem/ y Hetmánem/ á żebiś wiodł woynj náſſe. Przyiał tedy Jonáthás ná on czás Krieſtwo/ y ſtánał ná mieſcu Judy brátá ſwego. Czego gdy ſie Báchides dowiedział/ o to ſtal áby go zabił. Ale Jonátás y Symon brát iego/ y wſſyſcy kthorzy ſnim byli/ poczuwſſy tho: vſſly ná pußcza Thekue/ y położyli ſie przy iezierze/ ktore zowa Asffár. Zwiedziawſſy to Báchides: przepráwił ſie ſam/ y ze wßythkim woyſkiem ſwoim przez Jordan w dzień Sobbotni A Jonáthás záſie poſłał brátá ſwego Hetmáná ludu/ proſſac Nábutheyczykow przyiaćioł ſwoich/ żeby im pożyczyli przypraw ſwoich kthorych mieli obfity doſtátek. A narod Jámbrow wytoczywſſy ſie z Mádábá/ Janá bráthá iego poimáli/ y wſſyſtko co przy nim było pobráli: y odeſſli precż zábrawſſy one rzeczy. Po tey przygodzie/ dano iednego czáſu Jonáćie y Symonowi brátu iego znáć/ że narod Jámbrow ſpráwuia gody wielkie/ y wioza

oblubienice

oblubienice z Mádábá / corke iednego z wielkich Kxiażat Chánáneyſkich z pompa á koſſtem wielkim. Tedy oni roſpomnieli ſobie krew Janá bráthá ſwego / y wybráli ſie / y vtáili ſie zá gora. A podnioßſſy oczy ſwoie / vyzrzeli áno rozruch wielki / y wyprá wá koßthowna / áno oblubieniec iedzie ku nim / y przyiaciele iego / y brácia iego / z bebny / z muzyka / y dobrze zbroyno. Y oborzyli á vderzyli ná nie z záſadzki / v pobili ie / y pádlo ránnych bárzo wiele / á oſtátek vciekl ná gory / á owi zábráli wßytkie lupy ich: ták że ono weſele obrociło ſie w żal / á wdziecżność muzyki ich w lámenty. A pomsciwſſy ſie krwie brátá ſwoiego: wrocili ſie zás do Jordanowego brzegu.

Co vſlyſſawſſy Báchides / przyciagnał w dzień Sobbothni do brzegu Jordanowego z wielka moca. Tedy rzecże Jonátás do ſwoich: Rußmy ſie / boiuymyż ná te nieprzyiacioly náſſe / boć iuż dziś niethák ſie rzecż ma iáko wczorá / ábo ongi. Abowiem otoć iuż woyná ná nas y w zprzodku y ztylu. W oczy nieprzyiaciel / á wodá Jordanowa y tu y tám / thákże y brzegi / y bágná / y laſy / iż wiec mieſcá niemáß dokadbyſmy mieli ſkłádáć á vciekáć. A ták teraz krzycżcie w niebo / ábyscie byli wybáwieni z rak nieprzyiaciol wáſſych. Pothym ſkocżyli bitwe. Y wyciagnał iuż był Jonáthás reke ſwa chcac vderzyć Báchide / ále on vdał ſie zás od niego w zad: tedy ſkocżył Jonáthás y ci co przynim byli w Jordan / y niemogli przebić zá nimi przez Jordan: A pádło z ſtrony Báchidowey w on dzień tyſiac meżow. Ale ſſam wrocił ſie do Jeruzalem / y budowali miáſthá obronne w żydoſthwie / twirdze też ktora byłá w Jericho / y w Ammaum / y w Betoron / y w Betel / y w Tammata / y Ffara / y Topo / mury wyſokiemy / y bronami / y zámykániem / opráwili. Y oſádził ná nich ſthraża / áby wtárcżki cżyniac ſſkodzili ludu Jſráelſkiemu: Obmurował też miáſtho Bethſure / y Gazare / y zamek / á poſádził w nich żolnirze / y náſpiżował: wział też ſyny kxiażat onych kráin zá zaſtepce / y zoſtháwił ie ná zamku w Jeruzálem pod ſtraża.

2. Para: 20.
2. Mach: 4.

Pothym zás roku ſetnego / piecdzieſiatnego y trzeciego / wtorego mieſiacá / przykazał Alcimus rozwálić mury domu Bożego wnetrznego / y pokáżić ſpráwy Prorockie: y iuż był pocżał káżić. Ale onegoß cżáſu ſkarał Pan Bog Alchymuſsá / y tym przerwáły ſie ſpráwy iego: bo zámknely ſie vſthá iego / y wſſyſthek vpadł od párálizu / thák że wiecey niemogł áni ſłowá przemowić / áni roſprawy vczynić o domie ſwoim. Vmárł tedy Alchimus tegoż cżáſu z wielka meka. A gdy obacżył Báchides że iuż vmárł Alchimus / wrocił ſie zás do Krolá / y miálá pokoy Żydowſka ziemiá dwie lecie.

Y wzieli zás przed ſie wſſyſcy niecnotliwi te myſl / mowiac: Oto teraz Jonáthás / y ci co przy nim ſa w pokoiu beſpiecżnie mieſſkáia: á tak my teraz przywiedźmy zás Báchide / y poima ie wßyſtkie iedneyże nocy. Szli tedy y dodáli mu tey rády. A on vcżynił ruſſenie chcac przyciagnać z wielkim woyſkiem: ále pierwey poſłał pothaiemnie liſty do towárzyſſow ſwoich kthorzy byli w Żydowſtwie / áby poimáli Jonáthe / y one ktorzy przy nim byli: iedno iż nie mogli / bo ſie iuż im byłá odkrytá y oznáymiłá rádá ich. Záchwycił bowiem był meżow oney kráiny ktorzy byli Hethmáni w woyſku piecdzieſiat / y zámordował ie. Potym odeſſli Jonáthás y Symon / y ci ktorzy ſnim byli do Bethbeſsem / ktore ieſt w pußcżey: y wywiodł á pobudował záſie co ſie było poobálálo / y mocno opráwili ie. Dowiedział ſie tego Báchides / y zebrał wſſyſthko mnoſtwo ſwoie: á one ktorzy byli w Żydowſtwie oznáymiwſſy im wyzwał kthemu. Przyciagnał potym / y położył ſie obozem nád Bethbeſsen: y ßturmował ná nie wiele dni / nákoniec y ſtrzelbe záſtáwił. Wtym Jonátás zoſtáwiwſſy Symoná brátá ſwego w mieście / ſam ſie wyrwał do kráiny: á przyciagnawſſy z niemáłym pocżtem / poráził Odárá y brácia iego / y ſyny Fázeronowe w ich namieciech / y iał thym wiecey być / y pomnáżáć ſie w ſiłách. A Symon też z temi co ſnim byli / wytocżyli ſie y zápalili ſtrzelbe / y ieli bić ná Báchide / á ſtárli go / y vtrapili go niepomáłu. A iż oná rádá iego / y ziácháníe iego było poprożnicy / rozgniewał ſie ná one niecnotliwe meże / kthorzy mu byli tey rády dodáli / żeby przyciagnał do kráiny ich / y pobił ich bárzo wiele: A ſam myſlił był z oſtátkiem wrocić ſie do kráiny ſwoiey.

2. Regno:

Czego gdy ſie dowiedział Jonáthás / poſłał do niego Legaty / áby ſnim vcżynił ſobie pokoy / żeby ſobie z obu ſtron wrocili ieńce. Ktory on rad przyiał / y pozwolił na żądánie iego / y przyſiagł że mu nigdy wiecey nic złego niemiał vcżynić po wſſyſtkie dni żywotá iego. Wrocił mu też ieńce kthorekolwie był poimał pierwey w ziemi Żydowſkiey: á wrácáiac ſie zás odiáchał do ziemie ſwoiey / y nigdy wiecey myſli nieprzyłożył by miał zás przyiácháć do gránic iego. A thák przeſthał miecż w ludu Jſráelſkim: y mieſſkał Jonáthás w Máchmás / y pocżał tám Jonátás ſadzić lud / á wykorzenił bezbożne z ziemie Jſráelſkiey.

Cap: 10.

Gdy Alexánder opánował Ptolomáide/ Krol Demetrius chćiał vczynić przymierze z Jonátha/ ále Jonáthá wolał záchowáć przyiaćielſtwo z Alexándrem/ ktory potym wieldze vczćił Jonáte / y podárzá mu večiwe ná znák przyiaćielſtwá dał.

ROku ſetne° / ſeśćdzieſiatnego przyiáchał Alexánder ſyn Anthyochow/ ktorego zwano Zacnym: y opánował Ptolemáide / y przyieli go / y Krolował thám. Co gdy vſłyſſał Demethryus Krol/ zebrał bárzo wielkie woyſko y wyćiagnał przećiw niemu ku boiowi. Tedy poſłał Demetrius liſt do Jonáthy/ słowy przyiaćielſkiemi/ iego wyſłáwiáiac á wielmożac: bo thák myſlił. Vprzedźmy my vczynić ſobie ſnim pokoy/ pierwey niżby co czynił z Alexándrem prećiwko nam: bo on lepak wſpomni ná one wſſyſtkie złe rzeczy ktoreſmy przećiwko niemu czynili/ y przećiwko brátu iego/ y przećiw narodowi iego. Y dopuśćił á dozwolił mu zbieráć woyſko/ y gotowáć zbroie/ á żeby był thowárzyſſem iego/ záſtepce kthore trzymał ná zamku kazał mu przywroćić. A ták przyſſedł Jonáthás do Jeruzálem/ y czedł liſt ták że wſſyſtek lud mogł ſłyſſec/ y oni kthorzy byli ná zamku. Y vlekli ſie boiáźnia wielka/ gdy vſłyſſeli że Krol dał mu moc zbieráć woyſko. Oddano też Jonáćie záſtepce/ á on ie oddał rodzicom ſwym: y mieſſkał Jonáthás w Jeruzálem / y poczał odnawiáć y budowáć miáſto. A roſkazał robotnikom áby wywiedli mury/ y obtoczyli murem gore Syon kámieńmi kwádrathowemi dla lepſſy obrony: y vczynili thák. Y zućiekáli cudzoziemcowie ći co byli ná thwierdzach ktore był pobudował Báchides: y odbiegſſy á opuśćiwſſy káżdy ſwe mieyſce/ vćiekł do ziemie ſwoiey: tylko iedno w Bethſurze byli zoſtáli niektorzy z onych/ co opuśćili byli zakon y przykazánie Boże. Bo tho miáſto było ich vćieczka.

Ale gdy vſłyſſał Krol Alexánder one obietnice ktora był obiecał Demetrius Jonáćie przez liſt: y gdy mu opowiádano walki y moc ktore y ſam czynił/ y bráćia iego/ y prace ktoremi robotowáli / thedy rzekł: Y záß gdzie naydziemy meżá tákowe° : á ták teraz vczynimy go przyiaćielem y towárzyſſem náſſym. Y nápiſał liſt/ á poſłał do niego temi słowy / mowiac: Krol Alexánder brátu ſwemu Jonáćie/ życzy zdrowia. Słyſſeliſmy o tobie żeś ieſt maż mocny w śiłách: á ieſteś tego godzien ábyś był przyiaćielem náſſym: á ták teraz poſtanawiamy ćie byś był nawyżſſym kápłanem w narodzie twoim/ á żeby ćie przyiaćielem Krolewſkim zwano (poſłał mu też páwłokę krolewſką y korone złota) ábyś też o tym co náſſego ieſt ſnámi czuł á rozumiał/ ażebyś przyiaźń ſnámi záchował. Oblokł ſie tedy Jonátás w odzienie poświecone ſiodmego mieśiacá roku ſetnego / ßeśćdzieſiatnego / w dzień świety poświacánia kośćiołá: y zebrał wielkie woyſko/ á náſpráwiał zbroie bárzo wiele.

Vſłyſſał potym krol Demetrius te słowá / y záfráſował ſie niepomáłu / mowiac: Cożeſmy to vczynili / że nas vprzedził Alexánder záchwyćić przyiaćielſthwo Zydy ku ſwey obronie: Nápiſſe y ia im tákże słowá vkładne á proſſace/ y doſtoieńſtwá (poſle też) y dáry: áby mi byli ná pomoc. Y piſał do nich temi słowy. Krol Demetrius narodowi Zydowſkiemu/ zdrowia życzy. Ponieważ żeśćie trzymáli ſnámi vmowe / y trwáliśćie w przyiaćielſtwie naſſym/ á nie przyſtáliśćie do nieprzyiaćioł náſſych / ſłyſſelichmy tho/ y kocháliſmy ſie z tego. A ták y teraz trwayćie ieſſcze záchowáć przećiwko nam wiáre/ a my tho wam oddamy wſſem dobrym/ zá tho cośćie nam vczynili. Y odpuśćimy wam podatki wielkie/ á owſſe ieſſcze was dáruiemy. A iuż teraz czynie was wolnemi y wſſyſtkie żydy od dány / y płaca zá ſol wam odpuſczam / y korony odpuſczam/ y trzećia cześć zboża: á połowicze owocow z drzewá czo ná mnie przychodzi te wam zoſtáwiám/ ode dniá dziśieyſſego ná potomne czáſy / áby wiecey niebrano z ziemie żydowſkiey/ y ode trzech miáſt ktore iey ſa przydane z Sámáriey y Gáliley / ode dniá dziśieyſſego ná potomny czás. A Jeruzálem niechay bedzie świete y wolne z gránicámi ſwemi / á danie / y dźieśieciny niech iego beda. Spuſczam władza á moc ſwa ná zamku kthory ieſt w Jeruzálem: á dawam ia w rece náwyſſemu kápłanowi / żeby nánim poſtánowił meże/ ktore kolwiek on obierze/ ktorzyby go ſtrzegli. A kożdego człowieká żydowina / ktory ieſt w poimániu z ziemie Judſkiey po wſſytkiem kroleſtwie mogim / puſſczam wolno dármo / á iuż wſſyſtcy niech beda wolni od dániey/ też y od bydłá ſwego. Wſſyſtkie też dni vroczyſte / y Sobbothy/ y nowych krieżycow / y dni poſthánowione / y trzy dni przed dniem vroczyſtym/ y trzy dni po dniu vroczyſtym/ niech wſſyſthkie beda wolne á świebodne wſſem Zydom w kroleſtwie moim: á żaden niech niema tey mocy by miał co czynić/ ábo zruſſáć iáka ſpráwe przećiwko kthoremu ſnich/ we wſſelákiey ſpráwie. A niech popiſſa z Zydow do woyſká krolewſkiego trzydzieśći tyśiecy meżow/ á beda im

dáne

Joſeph: ca: 3. li. 13.

2. Reg.

1. Mach: 9.

1. Mach: 11.

dáne potrzeby dosthátecżne/ thák iáko być musi wssem woyskam krolewskim/ znychże też bedą wysádzeni á zrządzeni ći coby byli ná twierdzach krolá wielkiego: y z nich tákież bedą wysádzeni vrzednicy nád thymi spráwámi w krolestwie kthore sie dzieią o wierze/ y niekthorzy snich niech bedą kxiążety/ y niech chodzą wolno w swych práwach: iáko przykázał Krol w ziemi Judskiey. A te trzy stárostwá kthore przydane są Zydostwu z ziemie Sámáriyskiey/ niech bedą poczytane z Zydowską ziemią: á niech bedą pod iednym/ á niczyiey władze nád soba niech nieznáią/ iedno káptaná náwyższego. Ptolemáide y pogránicżne ziemie iey tem dárował/ swietym ktorzy są w Jeruzálem/ ná potrzebne nákłády ná swiethe rzecży. A ia kthemu iuż dawam ná káżdy rok pietnaśćie thysiecy grzywien srebra z dochodow krolewskich/ ktore ná mnie przysłużáią: y to wssystko co zátrzymano/ á czego nie oddáli ći vrzednicy ktorzy nád temi spráwámi byli lat przedesszłych/ od tego cżásu wssystko bedzie dano ná potrzeby domu Bożego. Nad to iesscże pieć tysiecy grzywien srebrá/ ktore brano z dochodow swiethych ná káżdy rok: y tá niech káplanom należy á bedzie/ ktorzy są ná posłudze. A ktorykolwiek vćiecże do kośćiołá ktory iest w Jeruzálem/ y we wssystkich gránicách iego/ winien co krolowi we wszelkiey spráwie: niech bedą wolni/ á wssythkie rzecży swe kthore máią w krolestwie moim/ niech swiebodne máią. Jesscże y ná budowánie y ná popráwe kośćielną/ nákłády bedą dáne z skárbu krolewskiego: Ktemu y ná budowánie murow/ y ku popráwie około Jeruzálem/ nakład bedzie dany z dochodow Krolewskich/ tudzież theż y ná pobudowánie murow w Zydowsthwie.

Gdy vsłyssał Jonátás y lud iego tákowe słowá/ áni im wiári dáli/ áni ich przyieli: bo pámietáli ná one okrutne złe rzecży ktore cżynił ludu Jsráelskiemu: bo ie był bárzo znedził. Ale przyłożyli myśli do Krolá Alexándrá/ że on pierwey snimi o pokoy cżynił y dodawáli mu pomocy po wssythkie dni. Zebrał tedy Krol Alexánder woysko wielkie/ y ćiągnął snim przećiwko Demetriusowi. Y zwiedli bitwe oni dwá krolowie/ á podáło thył y vćiekło woysko Demetriusowe/ ktore gonił Alexánder/ y przypadł ná nie. Tedy sie rozmogłá okrutnie bitwá/ do sámego záśćia słońcá. Y zábito thám Demetriusá w ten dzień.

1. Mach: 7.

Ioseph: ca: 5. lib: 13.

Posłał potym Alexánder do Ptolomeusá Krolá Egiptskiego Legaty temi słowy wskázuiąc. Ponieważem sie wroćił do Krolestwá moiego á siadłem na stholcu oycow moich/ y otrzymalem kxiestwo/ á potárłem Demetryussá/ y posiadłem kráine násse/ zetoczyłem snim bitwe/ y poráziłem go á stárł y z woyskiem iego/ y siedzimy ná stolicy Krolestwá iego/ tedy teraz vpewnimy miedzy sobą przyiaźń: á day mi dziewke swą zá żone/ że ia bede ziećiem twoim: á ia posle y tobie sámemu y iey przystoyne dáry.

Odpowiedział mu Krol Ptolomeus temi słowy: Fortunny á szcżesliwy tho dzień ktoregoś záś dosszedł ziemie oycow twoich: y vsiadł ná stolcu Krolestwá ich. A ták teraz ia vcżynie wssystko o coś mi pisał: Ale sie zemną ziedź do Ptolemáidy/ że sie tám społecżnie ogladamy/ á wezme ćie sobie zá ziećiá ták iáko żądasz. Y wyiáchał Ptolomeus z Egipthu sam y Kleopátrá corká iego y przyiáchał do Ptolemáidy roku Setnego ssesćdziesiatego y wtorego. Tám mu záiáchał w droge Krol Alexánder/ á on mu oddał corke swą Kleopátre: y spráwił iey wesele támże w Ptolemáidzie po Krolewsku z wielką sławą.

Potym też pisał Alexánder Krol do Jonáty áby mu záiáchał droge do Ptolemáidy. Y iáchał z wielką sławą do Ptolemáidy/ á tám sie zsszedł ze dwiemá krolmi/ y dárował im srebrá y złothá/ y innych podárza bárzo wiele: y był im bárzo wdzięcżny. Y zesszli sie przećiwko niemu mężowie niecnotliwi ludu Jzráelskiego/ mężowie bezbożni/ skárżąc sie nań: ále krol niechćiał ich słucháć. Y kazał zdiąć z Jonáty odzienie iego/ á oblec go w Páwłokę krolewską: y vcżyniono ták. Y posádził go Krol podla siebie. Potym roskazał Kxiążetom swoim/ Wynidźćie snim w posrzod miástá/ á opowiádayćie áby sie żadny nie żáłował nań o żadną rzecż/ á żeby go też żaden o żádną rzecż nie gábał áni molestował: Y stáło sie gdy oni co na ń żáłowáli vyźrzeli one sławę á wielmożność iego kthorą opowiedano/ á sámego być w Krolewskiey száćie/ że wssyscy vćiekli/ y vcżćił á vważył go Krol/ y wpisał miedzy przednieysse przyiaćioły: y vcżynił go Wodzem/ y vcżestnikiem Kxiestwá. Y wroćił sie záś Jonáthás do Jeruzálem spokoiem y weselem.

Roku setnego/ ssesćdziesiathnego y piątego: przyiáchał Demetryus syn Demethryuszow z wyspu Krethy/ do ziemie oycow swoich. Co vsłyszawssy Alexánder krol/ zásfrásował sie nie pomáłu/ y wroćił sie do Anthyochiey. Tedy posthánowił Demetryus Krol Hetmánem Apolloniussá/ kthory był stárostą w ziemi Celesyryiey: y zebrał woysko wielkie/ á przyćiągnął do Jamniey: Y posłał do Jonáty nawyższego káptaná/ temi słowy: Wiec ty sam sie masz sprzećiwiáć

Iosep. ca: 6. lib 13.

1. Ma: 3.

á ia sthałem ći sie w pośmiech y ná vragá-
nie/ przeto że ty władza swa nád námi oká
zuieß y rozćiagaß po gorach. A ták teraz
ieśliż wiec tussyß sobie o śiłach twych dob-
rze/ wyiedź do nas wpole/tedy sie społu sko
ßtuiemy/ boć przy mnie iest moc woienna.
(Nie wierzyssli) pytay á dowiedz sie com
ia iest/ y ini ći co mi pomágáia: ktorzy tho
powiádáia/że sie nie może stáwić nogá wá
ssá przed obliczym nássym. Abowiem dwá
kroć vćiekli oycowie twoi w sweyże ziemi:
á coż teras iákoż bedzieß mogł wytrzymáć
iezdne/ y ták wielkie woysko w polu/ gdzie
ani kámieniá áni skáły niemáß/ áni żadne-
go miescá dokad byś miał vćiec: Ale gdy v-
słyssał Jonáthás tákowe słowá Apolloniu
sá/ zrussył sie ná myśli/ y obrawssy dziesieć
tyśiecy meżow/ wyiáchał z Jerusálem. A
Symon też brát ie° záiáchał mu w drodze
ná pomoc: y położyli sie obozem v Joppen:
y niedopußczono mu wiecháć do miástá: bo
byłá straż Appolloniusowá w Joppen: y do
bywał go. Potym zlekßy sie ći co byli w mie
śćie/ otworzyli mu miásto: tákże Jonátás
opánował Joppen.

Vsłyssawssy to Apollonius/ poiawssy z
soba trzy tyśiace iezdnych/ y pießych bárzo
wiele/ ćiagnał iákoby miał iść ku Azotho-
wi/ á pothym wneth sie wytoczył ná pole:
przetho iż miał bárzo wiele iezdnych/ y w
tych duffał. Tedy puśćił sie po nim Joná-
thás do Azotu/ y stoczyli bitwe. Ale Apollo
nius zostáwił był w obozie tyśiac iezdnych
zá nimi potáiemnie. Pobaczył tedy Joná-
thás że zá nim záśádzono ná zdrádze/ y obe
ssli oboz iego/ á oni strzelali ná lud (Joná
thow) od zárániá áż do wieczorá. Ale lud
iego stał ták z ssykowány iáko był roskazał
Jonáthás: á konie ich bárzo sie zrábiáły.
Pothym Symon wytoczył woysko swoie/ y
vderzył ná woysko piesse: bo sie iezdni byli
sprácowáli/ y stártie/ ták iż vćiekli. Wiec
oni co sie byli rospierchneli po polu/ vćiekli
do Azotu/ y wbiegli do Bethdagon báłwá
ná swego/ chcac sie tám wyswobodzić: Te-
dy Jonáthás zápalił Azoth/ y ine miásthá
ktore były około niego/ y pobrał łupy ich/ y

1 Mach: 11.

kośćioł báłwáná ich Dágoná: y wßytkie co
byli do niego vćiekli/ spalił ogniem. Y było
wßystkich ták tych kthorzy pádli od mieczá
iáko onych ktorzy zgorzeli w ogniu/ około
ośm tyśiecy meżow. Potym russył sie Joná
thás stámtad z obozem/ á położył sie snim
przy Asskálonie/ y wyssli z miástá przećiw-
ko niemu z wielka vććiwośćia. Y wroćił
sie zás Jonáthás do Jeruzálem z swemi/
ktorzy mieli korzyśći bárzo wiele. Stáło
sie potym: gdy vsłyssał Alexánder Krol the
iego dzieie/ ießcze wiecey vććił Jonáthe.
bo mu posłał zapone złotha/ iáko iest oby-
czay dáwáć przyrodnym Krolewskim. Kte
mu dał mu Accharon/ y wssystki gránice ie
go w dzierżáwe.

Cap: II.

Powsthał Ptholomeus przećiwko Alexándrowi/ ktoremu corke swa naprzod ktora był Alexander po
iał/ wział y wydał zá Demetryussa/ then wazył sobie y ććił Jonathe/ y przyiacielstwo snim vmocnił/ ktore zás złámał. Antyochus potym zwyćiezywssy Demetryusá/ przymierze z Jonata vczynił. Jonáthá z Symonem brátem swym/ cżesto zwyćiezáia cudzoziemce.

Ioseph: ca: 17. lib: 13.

Krol thez Egiptski zebrał thák
wielkie woysko iáko piasek kto
ry iesth ná brzegu Morskim/
Naw też á okretow bárzo wie
le: y około thego chodził iákoby
dossedł á otrzymał Krolestwo Alexándro-
we zdrádá/ á przyłaczył ie ku krolesthwu
swemu: Y wyiáchał do Syryiey rzekomo
przyiaćielskim á spokoynym vmysłem/ y ot-
wierano mu miástá/ y wychodzili przećiw
ko niemu: bo był roskazał Krol Alexander
áby przećiwko niemu wychodzono/ przeto
że był swiekrem iego. A gdy wieżdżał Pto-
lomeus do miástá/ zostawiał straża swych
drabow w káżdym mieśćie. A gdy nádiá-
chał blisko ku Azotowi/ vkazano mu koś-

1. Mach: 10.

ćioł Dagonow spalony ogniem/ y Azot/ y
inne miástá rozborzone/ y ćiáłá pomiotá-
ne/ y groby onych meżow ktore było pobito
ná woynie/ wedle drogi. Y powiedáli Kro
lowi: że tho wssystko poczynił Jonáthás/
chcac go skáźić á nienawiść mu vczynić:
ale krol milczał. Potym záiáchał Jonátás
Krolowi droge w Joppen z wielka vczći-
wośćia/ y przywitáli á pozdrowili sie zobo
polnie/ y támże spáli. A prowádził Joná-
thás Krolá áż do rzeki kthora názywano
Eleutherus: pothym sie zás wroćił do Je-
ruzálem.

Ale Krol Ptolomeus opánował miástá
áż do Seleuciey pomorskiey/ y zámyslił prze
ćiw Alexándrowi złe rády. Wypráwił te-
dy Posły do Demethryusá/ themi słowy:
Przyidź/ vczyńmy miedzy soba vmowe/ á ia
tobie dam dziewke moie ktora ma Alexán-
der/ á bedzieß krolowáć w krolestwie oycá
twego/ boć tego theraz lituie/ żemći kiedy
dał zań corke moie: przeto iż mi stał o gár-
dło moie: y zgánił á obrzydził go/ że chćiał
mieć Krolestwo iego. Wział tedy od niego
corke swoie/ á dał ia Demetryiussowi/ po-
tym sie iuż odłaczył od Alexándrá/ á tám sie

1. Reg: 15.

dopiero odkryły y obiáwiły nieprzyiáźni ie
go: Wiáchał tedy Ptolomeus do Anthio-
chiey/ y włożył ná swa głowe dwie koronie

Krolewſkie/Egiptſka/y Azyiſka. A Krol
Alexánder ná then czás był w Cyliciyey: bo
ſie mu chćieli wybić z mocy / ći co byli w o
nych mieyſcach. Vſłyßáwſſy tedy to Alexán
der / ćiagnał k niemu chcac nań wálczyć:
Krol też Ptolomeus wywiodł ſwe woyſko/
á zábieżał mu mocna reka / y odpedził go.
Vćiekł tedy Alexánder do Arábſkiey ziemie
chcac tám być beſpiecznym: á Krol lepak
Ptolomeus wywyßſſon ieſt. Potym Zab=
diel Arábczyk ſćiawſſy głowe Alexándrowi
poſłał ia Ptolomeuſowi. A Krol Ptolome
us vmárł trzećiego dniá: y pomordowáni
á pobići ſa ći co byli ná twierdzach/od tich
ktorzy byli w obozie. Y Krolował Deme=
tryus/roku ſethnego / ſiedmdzieſiathego /
y ſiodmego.

Onychże czáſow zebrał Jonátás te kto=
rzy byli w Zydowſtwie/chcac dobyć zamku
ktory był w Jeruzálem: y iuż byli poczynili
przećiwko niemu ſtrzelby nie máło. Ale
ſſli niektorzy ći co mieli w nienawiśći na=
rod ſwoy/meżowie złośćiwi do Krolá De=
metryuſſá / y zwiáſthowáli á opowiedzieli
mu/iż Jonáthás obległ zamek.Co gdy vſły
ßał/rozgniewał ſie: y thudzieß przyiáchał
do Ptolomáidy/y piſał do Jonáthy áby nie
leżał koło zamku áni go dobywał / ále żeby
co rychley przyiáchał do niego ná rozmo=
we. Gdy to vſłyßał Jonáthás/kázał przed
ſie leżeć koło niego: á ſam wybrawſſy ſobie
ſtárſſe z ludu Jzráelſkiego / y z káptanow/
puśćił ſie w niebeśpieczeńſtwo. Nábrał
wzdam z ſoba złotá y ſrebrá/y ſſath/y vpo=
minkow w dáry bárzo wiele / thákże iáchał
do Krolá do Ptholomáidy / y nálazł łáſke
przed oblicznośćia ie°. Tedy żáłowáli nań
niektorzy niecnotliwi z iegoż narodu. Ale
vczynił mu Krol Demethryus thák iáko
byli vczynili ći co przed nim Krolowáli: bo
wywyßſſył go przed oblicznośćia wſſech
przyiaćioł ſwoich / y potwierdził mu prze=
łożeńſtwá ná káptáńſtwie/y ine rzeczy kto=
re kolwie przed tym miał koſſtowne/á vczy
nił go Kriażećiem nád inſſemi przyiaćioły
Krolewſkimi.

I. Mach: 10.

Zadał potym Jonáthás od Krolá/ żeby
wolna vczynił ziemie Zydowſka/ y troie ſtá
roſtwá/y Sámárya/y pográniczne iey: á o=
biecał mu trzy ſtá grzywien. Y pozwolił
mu Krol ná tho: á nápiſał Jonáćie liſty o
tym wſſyſtkim/ ná ten kxtałt. Krol De=
metryus brátu Jonáćie wſkázuie zdrowie
y narodowi Zydowſkiemu. Przepis liſtu te
go/ktoryſmy piſáli do Láſthená oycá náſſe
go o was/poſłáliſmy wam ábyśćie wiedzie
li. Krol Demetryus Láſthenowi oycu ſwe
mu zdrowie wſkázuie. Narodowi Zydow=
ſkiemu / przyiaćielom náſſym / kthorzy ſie
nam zachowali ſprawiedliwie w tych rze=
czach ktore ná nas przyſłußáia/ vmyſlilich
my dobrze vczynić/prze te dobra wola ich/
kthora máia ku nam. A ták poſthánowili
ſmy im wſſyſthkie gránice ziemie Zydow=
ſkiey/y trzy miáſtá/ Lyde/y Rámáthe/ kto
re przydáne ſa ziemi Zydowſkiey z Sámáry
iey/ y wßytkie pográniczne miáſtá ich/ áby
były odłaczone tym wſſyſtkim ktorzy offiá=
ruia w Jeruzálem / zá tho co pierwey od
nich Krol bierał ná kázdy rok/y zá vrodzay
ziemie y iábłek.Tudzieß też y ine rzeczy kto
re nam prynależáły z dzieſiećin y podáth=
kow/od tego czáſu/tedy im ie odpußczamy
thákże y od ſolnych ſkłádow / y Korony co
wiec nam noſſono y dawano/wſſyſtko tho
im pozwalamy/ á żadna rzecz z tych nie be
dzie nárußona od thego czáſu ná wieki.
Przetoż teraz pilność czyńćie o tym/ ábyś=
ćie tego liſtu przepis vczynili / niechże be=
dzie dan Jonáćie/y niech go położa ná go=
rze świetey/ y ná mieſcu poczćiwym.

I. Mach: 11.

Tedy widzac Demetryus Krol / iż ſie v=
ſpokoiłá ziemiá przed oblicznośćia iego/ á
że mu ſie żaden nie ſprzećiwi/ roſpuśćił w=
ſſyſtko woyſko ſwoie/káżdego ná ſwe miey=
ſce / chybá woyſká z cudzoziemcow/kthore
był záwyodł z ſoba z wyſpow Pogáńſkich:
á dla tego wßytkie woyſká oycow ie°/ wźie
li nań byli chráp y nieprzyiaźń. A był ná
ten czás nieiáki Tryffon ktory pierwey był
z ſtrony Alexándrowey: ten gdy vyźrzał że
wßyſtko woyſko ſſemráło przećiwko Deme
tryuſſowi/ ſſedł do Emálchuelá Arabczyká
ktory chował Antyochuſá ſyná Alexándro=
wego/y namowa przythyſkował mu / żeby
mu go dał / áby krolował ná mieyſcu oycá
ſwego: Y powiádał mu iákie wielkie rzeczy
pobroił Demetrius/á iáka by miał nieprzy
iaźń v woyſká ſwego. Y mieſſkał tám wie=
le dni. Wtym czáſie poſłał Jonáthás do
Demetriuſá Krolá/ áby kazał ziácháć o=
nym żołnierzom kthorzy byli ná zamku w
Jeruzálem: bo wielkie przyſkorki y náiazdz
ki czynili ná lud Jſráelſki. Tedy poſłał De=
metrius do Jonáthy/ mowiac: Niethylko
tho vczynie gwoli tobie y narodowi twe=
mu/ ále ćie wielka ććia vważe á vwielbie y
narod twoy/ gdy bede miał czás pothemu.
A ták teras dobrze vczyniż/ ieſli mi poſleſ
ná pomoc meżow: bo odemnie odſthapiło
wſſyſtko woyſko moie. Y poſłał mu Joná=
thás trzy thyſiace meżow mocnych do An=
thyochiey: ći gdy przyſſli do Krolá / bárzo
był wdzieczen Krol przyśćiu ich. A wtym
zbiegło ſie meżow ktorzy byli w mieśćie/ o
ſtho y dwádzieśćiá thyſiecy/ y chćieli zábić
Krolá. Aż vćiekł Krol ná páłac: thedy oni
co byli w mieśćie obſkoczyli y oſádzili wſſy=

skie drogi w mieście/ y ieli nań szthurmowáć. Thedy Krol záwołał sobie ná pomoc Zydow/ y zbiegli sie wssyscy społu do niego/ á pothym rozbieżawssy sie po mieście/ zábili onego dnia o sto thysiecy ludzi/ á ná koniec zápalili miásto/ y nábráli bárzo wiele łupow onego dniá/ á Krolá wyswobodzili. A gdy vyźrzeli ći co byli z miásthá/ że otrzymali Zydowie miásto ták iáko chćieli: struchleli ná myslach swych/ y wołáli do Krolá prossac/ themi słowy: Vczyń snámi vmowe/ á day nam ná to reke/ á niech przestáną Zydowie szthurmowáć ná nás/ y ná miástho. Thedy odrzućili od siebie oreża á broń swoie/ y vczynili pokoy: á Zydowie sławy wielkiey dostáli przed oblicznośćią krolewską/ y v wssystkich kthorzy byli w krolestwie iego/ y stáli sie záwołánemi á sławnemi w onym Krolestwie: á pothym wroćili sie zás do Jeruzálem/ máiac wiele korzyśći.

Y siadł Demetrius Krol ná stolcu Krolesthwá swego: á ziemiá vspokoiłá sie byłá przed oblicznośćią iego. Ale skłámał ná wssystkim co był kolwie obiecał/ á owszem odstrzelił sie od Jonáty/ y nie oddał mu podług onego dobrodzieystwá kthore mu był vczynił/ y gábał go y draźnił bárzo. Potym zásie wroćił sie Triffon/ á snim Antiochus młodzieńczyk: y iął Krolowáć/ włożywssy ná sie Krolewską korone. Y zbiegli sie wnet do niego wssystkie woyská/ kthore był rosprossył Demetrius/ y walczyli przećiwko niemu: á on podawssy tył/ vćiekł. A wziawssy Tryffon Słonie/ othrzymał Anthyochią.

Y pisał Antiochus młodzieńczyk do Jonáthy temi słowy: Potwierdzam ći kápłáństwo/ y postanawiam ćie Pánem nád czterzmi miásthy/ ábyś był ieden z przyiaćioł Krolewskich. Athemu iesscze posłał mu kubki złothe ná służbe iego/ y dozwolił mu pić ze złotá/ y chadzáć w Purpurze/ y miewáć zapone złota: á Simoná brathá iego vczynił Woiewoda od gránic Tyreyskich/ áż do gránic Egiptskich. Wyiáchał thedy Jonáthás/ á poieżdżał miástá z one strone rzeki: y ziáchało sie do niego wszystko woysko Syriyskie iemu ná pomoc/ y przyiáchał do Asskálonu/ á wyssli przećiwko niemu z miástá poććiwie. Stad pothym iáchał do Gázy: á ći co byli w mieśćie zámkneli miásto o sobie: tedy ie obległ/ á popalił cokolwie było ná przedmieśćiu/ y odárł ie. Tedy prosili Gázeyczykowie Jonáthy/ y dał im ná to práwa reke: á wziął syny ich w zastepce/ y posłał ie do Jeruzálem: á sam ieździł po oney kráinie áż do Dámássku.

Vsłyssał potym Jonáthás że Kiążethá Demetriuszowi odstapili w Kádes kthore iesth w Gálilei/ á że ćiagneli z woyskiem wielkim/ chcac go odegnáć od spráwowánia Krolestwá: y wyiáchał przećiwko im: A brátá swego Symoná/ zostáwił w onym powiećie. Przyćiagnął thedy Simon do Bethsury/ y dobywał iey przez wiele dni/ y obległ ie w mieśćie. Tedy oni żadáli przymierza od niego/ y dał im. A wypedziwssy ie sthámtad/ miásto wziął y osádził ie żołnierzmi swemi. Jonáthás lepak z woyskiem swym przyćiagneli do wody Genesár/ á przed świtániem iesscze stáneli ná polu Asor: álić oto woysko cudzoziemskie wychodziło przećiwko im w polu: á zásádzili nań byli ná zdrádzie w gorách: ále on potkał sie z owemi w twarz. A gdy sie ieli pothykáć owi kthorzy byli ná zdrádzie/ wyskoczywssy zmiesc swych: wssyscy ktorzy byli z strony Jonátj vćiekli: ták że żaden snich nie został/ tylko Máthátiasz syn Absolomow/ á Judás syn Kálffow hetmani woyská iego.

Tedy Jonáthás rozdárssy ná sobie odzienie swoie/ y posypał prochem głowe swoie/ y modlił sie. Pothym sie zás wroćił do nich Jonáthás ku boiowi/ y obroćił ie zás wzad że vćiekáli. Co gdy vyźrzeli oni co z iego strony ieli byli vćiekáć/ wroćili sie do niego/ y gonili snim wssystkie áż do Kádes do ich obozow/ y zábiegli áż thám. Y pádło z cudzoziemcow w on dzień/ trzy tysiace meżow: tákże sie zás Jonáthás wroćił do Jeruzálem.

1. Reg: 14.

Cap: 12.

Jonáthás przymirze odnawia z Rzymiány y z Greki/ poráził Hetmány Demetriusowe/ o obronie Zydostwá myśli/ ále potym od Tryffoná w Ptolomáidzie zdrádliwie poimány/ ze wssystkiemi kthorzy przy nim byli/ zginął.

OBaczył zás Jonáthás że mu czás podáie á dopomaga/ obrawssy meże posłał ie do Rzymá/ odnowić á potwierdzić snimi przyiaćielstwo. Tákże do Spárciáthow w Greciey/ y ná insse miescá rozesłał listhy tymże kxtałtem. Y odiácháli do Rzymu/ á gdy ná páłac do dworu wessli/ ieli ták mowić: Jonáthás nawyższy Káptan/ y narod Zydowski/ posłáli nas żebysmy odnowili swámi przyiaćielstwo y towárzystwo stárádawne. Tedy Rzymiánie dáli im listhy do swych po powiećiech/ żeby ie przeprowádzili do ziemie Judskiey/ w pokoiu. A przepis listu oneº ktory pisał Jonátás do Spárciátow ten iest. Jonátás nawyższy káptan/ y stárssy teº narodu/

1. Mach: 8.

y kápłani/ y iny lud Zydowski/ Sparciátom brátom swym pozdrowienie wskázuią. Juz themu niebliżu/ iáko było posłano listhy do Oniaßá nawyßszego nászego kápłaná/ od Dáriusá ktory ná ten czás Krolował v was/ że iesteście brácia nászy/ ták iáko okázuie to pisánie ktore iest niżey. Y przyiął był Oniás onego meżá ktory był posłan/ z vćciwośćia: á przyiął one listhy w kthorych oznáymowano thowárzystwo y przyiácielstwo. My áczesmy tego niepotrzebowáli/ máiac ku nászey poćiesse kriegi świete/ ktore sa w reku nászych: woleliśmy iednák do was posłáć znowić tho zás bráterstwo y przyiaćielstwo/ bysmy lepak niebyli iáko obcy wam/ bo iuż niemáły temu czás przeminął á przeszedł/ iákośćie nic do nas nieposyłáli. A ták (wiedzćie o tym) że my ná wszelki czás bes przestánku we dni vroczyste/ y w ine kiedy trzebá/ pámiethamy ná was przy offiárach nászych ktore offiáruiemy/ y przy inych obrzedziech ktore záchowywamy/ ták iáko przystoyna rzecż iesth y slussna pámiethác ná brácia. Przetoż też kochamy sie z wászey sławy. Alec nas ogárneło bárzo wiele trudnośći/ y wiele walk/ bo sie byli ná nas oborzyli y boiowáli krolowie ći ktorzy sa około nas. A przedsie niechćieliśmy sie wam zprzykrzáć/ áni inym towárzyssom y przyiaćielom náßym/ w tákowych potrzebách: bosmy mieli pomoc z niebá/ y iestesmy wyswobodzeni/ á nieprzyiaćiele nászy sa potłumieni á ponizeni. A thák wybráliśmy Numeniusá syná Antiochowego/ y Antipátrá syná Jásonowego/ y posłálichmy do Rzymiánow/ odnáwiáć też snimi przyiaćielstwo y thowárzystwo dawne. Tym poruczyliśmy to/ żeby theż iácháli y do was/ y pozdrowili was od nas/ á listy náße oddáli o tym odnowieniu bráterstwá náßego. A ták teraz dobrze vczynićie gdzie nam ná to odpowiedź dáćie. Ten zás iest przepis listu ktory posłał Oniás Krol Lácedemonski: Krol Spárciatski Oniás Jonáćie kápłanowi wielkie[v]/ pozdrowienie wskázuie. Nálázło sie tho w pismie o Spárciathách y o Zydziech że sa sobie brácia/ á że sa z rodu Abráhámowe[o]. A ták teraz ponieważesmy tego sie dowiedzieli/ dobrze w tym czynićie/ że pißećie do nas o pokoiu wászym. Ale y my odpisálichmy wam. Bydło násze y dzierżáwy násze/ wáßemi sa: á zás wásze nászemi. Przetosmy roskazáli áby wam to opowiedziano.

Dowiedział sie zás Jonátás/ że wyćiagneli Kriażetá Demetriussowi z woyskiem wielkim wiethszym niżli pierwey/ chcac walczyć przećiwko niemu: tedy wypráwił sie z Jeruzálem/ y zábieżał im w krainie Amathitskiey: bo im niechćiał dáć czásu/ by mieli wtárgnać á wiácháć do iego kráiny. Y posłał sspiegi do ich obozu: ktorzy wroćiwszy sie oznáymili mu że vmyślili zeyść ie á vderzyć ná nie w nocy. A gdy słońce zászło przykazał Jonáthás swoim áby czuli/ á byli gotowi we zbroi ku potykániu cáła noc/ ktemu rozsádził straż około obozu. Dowiedzieli sie tego nieprzyiaćiele/ iż Jonátás z swoimi był pogotowiu ná bitwe/ tedy struchleli/ y vtekli sie ná sercu swoim: á zápaliwszy ognie w obozie swoim/ vćiekli. A Jonáthás y ći kthorzy snim byli/ nie dowiedzieli sie tego áż wzáráń: bo widzieli ognie goráiace. Y puśćił sie po nich Jonáthás/ ále ich nie pośćignał: bo sie byli przepráwili przez rzeke Eleuther.

Pothym obroćił sie Jonáthás do Arábczykow/ ktore zwano Zábádeyczkowie/ y poráził ie/ á pobrał łupy ich. A russywßy sie z támtad/ przyćiagnał do Dámásku/ y przeiáchał wßystke one kráine. A Symon zásie wyiáchał y przyiáchał áż do Asskálonu/ y do zameczkow ktore tám blisko byli/ á potym sie puśćił do Joppen/ y opánował go/ (bo był zásłychnał że chćieli te twierdza y obrone wydáć Demethryußowi) y zásádził tám straża áby go strzegli. Wroćiwszy sie Jonáthás/ zezwał stárße ludu/ y náradził sie snimi/ pobudowáć twierdze w ziemi Zydowskiey/ y murowáć mury około Jeruzálem/ á podnieść bárzo wysoko mur miedzy zamkiem/ y miedzy miásthem/ chcac ij oddzielić od miástá/ áby był sá osobliwie/ áby áni przedawano (wnim) áni kupowano. Zeszli sie thedy chcac budowáć miásto: y vpadł mur kthory był nád rzeka od wschodu słońcá: á opráwił go zás co ij zowa Káffethetá. A Symon lepak zbudował Adiádá w Seffelá/ y opátrzył á obronne vczynił ie postáwiwßy brony y zawory.

Ale Tryphon myslac á máiac te wola żeby krolował w Azyiey/ á żeby przywłaßczył sobie korone/ zábiwszy krolá Antyochusá: iedno tylko obáwáiac sie/ by mu thego nie przekázał á nie bronił Jonáthá/ á żeby náń nie boiował: około tego chodził iákoby go mogł poimáć y zábić. Tedy russywszy sie iáchał do Bethásán. Y wyiáchał przećiwko niemu Jonáthás we czterdzieśći thyśiecy meżow co wybornieyßych ku bitwie/ y przyiáchał tákież do Bethásán. Obaczywszy Thryffon iż Jonáthás przyiáchał z woyskiem nie máłym áby wyćiagnał náń reke/ vlekł sie. Y przyiął go z poććiwośćia/ y zálecał go wszem przyiaćielom swoim/ á ná koniec dał mu dáry: ktemu też roskazał zastepom swoim/ áby go byli posłußni nie ináczey iáko siebie sámego. Potym rzekł Joná

1. Mach: 1[illegible]. Ioseph: [illegible] 19. lib:

ćie. Czemużeś trudził ten wſſyſtek lud/gdyż woyny miedzy ſobą nie mamy: A ták teraz odeſſli ie do domow ich / á obierz ſobie nie wiele mężow/ktorzyby przy tobie byli/á po iedź ſemną do Ptolemáidy/y oddám ći ie/y wßyſtkie ine twierdze / y woyſko/y wſtorn- kie Vrzędniki á ſprawce moie/á ſam wroći wſſy ſie / odiádę od ćiebie: bom dla thego przyiachał. Vwierzył mu Jonátás/ y vczy nił ták iáko mowił: Y roſpuśćił ſwe woyſko á odeſſli do ziemie Judſkiey: tylko przy ſo- bie zátrzymał trzy tyſiące mężow: z ktho- rych ieſcże odeſłał dwá tyſiacá do Gálile- iey/á tyſſąc mężow ſſli przy nim. A iáko ſko ro Jonatás wiáchał do Ptolemáidy / zám knęli wneth brony ći co mieſſkáli w onym mieśćie/y poimáli go:á one wßytkie ktorzy ſnim weſſli/wybili mieczem. Potym poſłał Tryffon woyſko ſwe y iezdne do Gálileiey/ y ná wielkie pole / áby wytráćili wßytkie to wárzyſſe Jonáty. Ale oni gdy pobaczyli że poimano Jonátę/y że iuż zginął / y oni też wßyſcy ktorzy przy nim byli: nápomionąw ſſy ſie ſámi wyſſli gotowi ku bitwie. Oba- czywßy ći co po nich bieżeli / że iuż o żywot á gárdłá ſwe chcą czynić/wroćili ſie: A oni też wroćili ſie wſſyſcy w pokoiu do ziemie Judſkiey. Płákáli tedy Jonáty/ y onych kto rzi ſnim byli/ bárzo: y żáłował lud Jzráel- ſki żalem bárzo wielkim. Y ſtáli potym o to wſſyſcy pogáni im okoliczni / áby ie iuż do końcá zſtárli/ták ſobie mowiąc: Nie má iąć teraz Hetmáná/y ktoby ich rátował: á ták teraz że ie konaymy woyną / á wynißcż my v ludzi pámiątkę ich.

Cap: 13.

Symon przyiąwſſy mieſce brátá ſwego Jonáthy/ poſłał ná odkupienie Tryffonowi y ſrebrá nie máło y dwu ſynow iego/ále Tryffon wziąwſſy ſrebro/Jo nathę y z ſyny zabił. Zábił też Tryffon Anthyochuſá Krolá/ y oſiądł Kroleſtwo iego / Demetryus czyni zmowę z Symonem/Symon zamku Jerozolimſkiego dobył/ prze co lud Jzráelſki był vweſelon/y świętho vroczyſte święcił.

VSłyſſał potym Symon iż Try- ffon zebrał woyſko wielkie/ ch cąc wtárgnąć do ziemie Jud- ſkiey/y zethrzeć ią. Widząc iż lud był w ſtráchu y w boiáźni/ przyiáchał do Jeruzálem/ á zgromádziw- ſſy lud nápominał go temi ſłowy. Wy wie- ćie/iákom ia/y bráćia moi/y dom oycá me° zwodzili wielkie bithwy / dla Zakonu Bo żego/y dla świętych rzeczy iego/ y iákich v- ćiſkow y nędze vżyli: bo przez thy rzeczy po- ginęli wſſyſcy bráćia moi dla ludu Jſráel- ſkiego/tylkom ia ſam zoſtał. A ták teraz nie dopußczay ná mię thego Boże / bym miał w czym folgowáć duſſy moiey ná w- ſſelki czás vtrapienia: boćiem ia nie lepſſy ieſt niż bráćia moi. Przetoż będę bronił lu du moiego / y świętych rzeczy/tudzieß y ſy- now / y żon náſſych: boć ſie zebráli wſſyſcy pogáni chcąc nas zetrzeć dla nieprzyiáźni.

Roſpalił ſie ieſt duch ludzki / iáko ſkoro vſłyſſał te ſłowá: thámże wſſyſcy wielkim á iednoſtáynym głoſem krzykneli. Ty ieſteś Wodzem náſſym ná mieſcu Judy y Joná- ty bráćiey twoich / ty ſprawuy woyny náße á my wſſyſtko co nam kolwiek roſkażeß/ v- czynimy. Tedy zwołał á zebrał wßyſtki mę- że waleczne/chcąc poſpieſſyć thym rychley ſkonánia murow Jerozolimſkich/ y obmu- rował ie w koło. Poſłał też Jonátę ſyná Ab ſolomowego / á ſnim woyſko nowe do Jop pen/á wygnawſſy te ktorzy byli ná zamku/ oſadził ſie ná nim ſam. Ruſſył ſie też Try- fon od Ptholemáidy z woyſkiem wielkim / chcąc wtárgnąć do ziemie Judſkiey/á Jo- nátás przy nim pod ſtrążą: A Symon le- pak przyćiągnął też z woyſkiem do Addus przećiwko polu. A gdy ſie dowiedział Try- fon że náſtał Symon ná mieſcu brátá ſwe- go Jonaty/á że ſie ſnim chćiał potykáć/wy práwił do niego Legaty/ mowiąc: Brátá twego Jonátę záhámowáliſmy dla ſrebrá kthore był zoſtał Krolowi ná ráchunku / y dla inych rzeczy ktore ná ſie miał. A thák chceſli/ przyſſli teraz ſrebrá ſto grzywien/ y dwu ſy now ie° zá zaſtępce by wypußczo- ny nie vćiekł od nas/ że gdybyſmy go puśći li nie odſtąpi od nas/tedyć go odeſlemy. Acż obáczył Symon że to ſnim ná zdrádzie czy- nił/ wſſákże iednák roſkazáł dáć ſrebro/y ſy ny iego/ by przetho ſną nie wziął więczſſey przyczyny nieprzyiáźni ná lud Jzráelſki / mowiąc: Dla tego że nie poſłał ſrebrá y ſy- now/ tedy zginął. A ták poſłał y ſyny y ſtho grzywien ſrebrá: ále Tryffon ſkłámał/ bo nie wypuśćił Jonáty.

Potym wćiągnął Tryffon do kráiny Zy- dowſkiey/áby ią wynißczył/ y krążyli tą dro gą ktora wiedzie do Ador: A Symon theż z woyſkiem ſwym poſthępowáli zá nim ná káżde mieſce gdzie kolwiek ſie oni obroćili. Ale ći co ná zamku w Jeruzálem byli/ po- ſłáli do Tryffoná Legathy/aby ſie poſpie- ſſył przyiácháć pußczą/á poſłał im co rych- ley ſpiże. Nágotował tedy Tryffon wſſyſt- kie iezdne/chcąc do nich przyiácháć oneyże nocy: A był ná ten czas śnieg barzo wielki/ y niemogł przyiáchać/do Gáláádithym. A gdy ſie przybliżył do Báſchámán / tám zá- mordował Jonáthę/y ſyny iego. Potym obroćiwſſy ſie Tryffon / iáchał zás do ſwey ziemie. Symon lepak poſłał y wziął kośći

1. Mach: 6. & 13.

Jonathy bratha swego/ y pochowat ie w Modyn mieście oycow iego. Y płákał go wieldze wszystek lud Izráelski/ y lámentowali po nim przez nie máły czás. Y wywiodł Symon nád grobem oycá swego/ y bráciey swoiey budowánie wysokie/ z kámieniá polorowánego y z przodku y z tyłu okazáłe/ y postáwił siedm słupow spiczástych/ ieden przeciwko drugiemu/ oycu y mátce dwá/ á czterzy czterzem brátom: á około thych obstáwiał słupy wielkie: á ná onych słupiech zbroie/ ná wiekuista pámiatke: á przy onych zbroiách okrethy wyrythe/ kthoreby mogły być widziáne od wssech co po morzu ieżdżáia. Ten iest grob ktory on spráwił w Modin/ áż po dziś dzień.

Ioseph: ca: 10. lib: 13.

Tryffon lepak gdy iáchał w drodze z Antiochusem Krolem młodym/ zábił iy zdrádą. Y Krolował ná mieścu iego/ á włożył ná sie korone Aziyska/ y vczynił morderstwo wielkie w ziemi. A Simon záś pobudował zameczki w ziemi Zydowskiey/ obmurowawssy ie wieżámi wysokiemi/ y mury wielkiemi/ y bronámi/ y zaworámi mocnemi: ieszcze y káżdy zameczek náspiżował. Obrał potym Simon meże/ kthore posłał do Demetriusá Krolá/ żadáiac áby vczynił odpusszczenie á wolność w ziemi: powiádáiac że wssystko co czynił Triffon/ czynił drapieżac/ á gwałthem wydzieráiac. A Krol záś Demetrius ná te słowá iego thák mu odpowiedział/ y nápisał táki list: Krol Demetrius/ Simonowi nawyższemu káplanowi/ y przyiacielowi inych Krolow/ y stárssym/ y narodowi Zydowskiemu/ zdrowia życzy. Korone złota/ y łáncuch z pierzcieńmi/ ktoreście posłáli/ przyieliśmy: y gotowiśmy swámi vczynić pokoy wielki/ y pisáć do vrzedników krolewskich/ áby wam odpuścili/ náczymeśmy wam łáske okazáli. Bo cośmy kolwiek postánowili swámi/ to pewno á isto badź. Zameczki álbo twierdze ktoreście pobudowáli/ niech wásse bedą. Przeziramy wam thez á odpusszczamy niewiádomości y winy kthoreście záwinili do dniá dzisieysszego/ y korone ktoraście byli winni dáć: ieśliże thez co inego było hołdownego w Jeruzálem/ iuż niechay niebedzie hołdowne. A ieśli sie kthorzy godzą ná to by byli popisáni miedzy nas/ niech bedą popisáni/ á iuż niechay miedzy námi bedzie pokoy.

Setnego y siedmdziesiathnego roku/ zdiete iest iárzmo Pogáńskie z ludu Jsráelskiego. Y iał lud Jsráelski zápisowáć w kriegách/ y w dzieiach pospolitych/ pierwszego roku pod Simonem káplanem nawiżssym wielkim wodzem/ y Kriażeciem Zydowskim. Tychże dni przyciagnał z woyskiem

I. Mach: 14.

Simon do Gazy/ y obtoczył á obległ ie z obozem: poczynił thez strzelbe y zásádził ie przeciw miásthu/ y zbił iedne wieże/ á potym go dobył. Y wdárli sie oni co byli miedzy strzelbą do miástá: y sthał sie rozruch bárzo wielki w mieście. Tedy wbiegli ci co byli w mieście y z żonámi y z dziećmi ná mur/ podrápawssy ná sobie száty/ y krzyczeli głosem wielkim/ żadáiac od Simoná áby im dał práwa reke (to iest pokoy ⌈nimi vczynił) mowiac: Nie oddaway nam podług nássych złości/ ále podług miłosierdzia twego/ á bedziemyć zá to służyć. Y skłoniwssy sie miłosierdzim Symon/ nie wybił ich: wszákoż iednák wygnał z miástá/ y wyczyścił dom w kthorym były báłwany/ thoż dopiero wssedł do niego/ chwalac Páná Bogá w piosnkách. A wyrzuciwssy z niego wsselką nieczystość/ postánowił w nim meże ktorzyby zakon Boży czynili á pełnili/ y opráwił iy: á potym thez sobie vczynił mieszkánie. A onym lepak ktorzy byli ná zamku w Jeruzálem/ broniono im y wyniść y wniść do kráiny/ tákże y kupowáć y przedáwáć: y cierpieli głod niemały ták że ich wiele od głodu zdychało.



Pothym ieli wołáć do Symoná/ áby im reke práwą dał: y dał im. Ale ie wygnał z támtad/ á oczyścił zamek z plugáwości/ y wessli w zamek trzeciego y dwudziestego dniá/ wthorego miesiacá/ roku sethnego siedmdziesiatnego pierwssego/ z chwałą/ y z rossczkámi pálmowemi/ y z lutniámi/ y z cymbały/ y z instrumenty rozmáitemi/ z himnámi/ y z piosneczkámi/ (dziekuiac Pánu) że stárt á wytrácon iest nieprzyiaciel wielki z ludu Jsráelskiego. Postánowił tedy Symon áby ná káżdy rok obchodzono te dni z weselem. Y obmurował gore kościelną/ ktora byłá podle zamku/ y mieszkał ná niey sam y ci co snim byli. Vyzrzał potym Simon Janá syná swoiego/ że był meżem: y vczynił go Hetmanem nád wszytką mocą rycerzow/ y mieszkał w Gázárách.

I. Mach.

Cap: 14.

Demetriuſá Krolá/ Arſáces Krol Medſki poimał y wſádził/ iáko thez Simon Wodz Zydowſki vſpokoił był z wielką ſwą ſławą ziemię Zydowſką/ po trzecie záś Zydowie z Rzymiány towárzyſtwo y pokoy odnawiáią.

ROku ſethnego/ ſiedmdzieſiątnego wtorego/ zebrał Krol Demetrius woyſko ſwoie: y ciągnął ſnim do Mediey/ żeby tám ſobie nábył pomocy chcąc ſtłumić á zboiowáć Tryffoná. Tho gdy vſłyſſał Arſáces Krol Perſki y Medſki/ iż Demetrius wthárgnął w gránice iego/ tedy poſłał iednego z Hethmánow ſwoich/ áby go żywo poimał. Ktory iáchawſſy/ porázíł oboz Demethriuſow: y poimał go/ á przywiodł do Arſáká/ y wſádził go do wieże. Y byłá w pokoiu wſſyſthká ziemiá Zydowſka zá wſſyſtkich dni Simonowych/ á ſthárał ſie o wſſyſtko dobre narodu ſwoiemu/ y podobáło ſie im pánowánie iego/ y ſławá iego/ przez wſſyſtkie dni. A miedzy dzieymi iego/ znawietſſą wielmożnośćią á ſławą wziął Joppen wyſſep zá port ſobie/ y poczynił wyiáſſdy po wyſpiech morſkich. Y rozprzeſtrzenił gránice narodu ſwe°/ y opánował kráinę. J zgromadził więzniow bárzo wielie/ á pánował w Gazarze y w Bethſurze/ y ná zamku: y wychedożył w nim plugawośći/ á nie był ktory by mu ſie był opárł á ſprzećiwił. Kożdy ſpráwował ziemie ſwą w pokoiu/ á ziemiá Judſka dawáłá vżytki á vrody ſwoie/ y drzewá owoce ſwoie. Stárſſy nád ludem ſiadáli po vlicách wſſyſtcy/ y rozbieráli a rádzili miedzy ſobą o pożythkách rzeczy poſpolithey/ á młodzieńcy przy obłoczyli ſie w ſławę/ y w ſſáthy woienne. A miáſtam dodawał ſſpiże/ y ták ie ſtánowił áby były w nich oręża woienne/ y były obroną: ták dálece że thez ſłynęło imię ſławy iego/ áż ná kray ſwiáthá. [Reg: 4. iiii: 26.] Vczynił pokoy w ziemi/ y był temu rad lud Jſráelſki/ y vżywał weſela wielkiego. Siadł ná ten czás káżdy pod winnicą ſwoią/ y pod drzewem Figowym ſwoim: á niebył nikt coby ie przeſtráſſył. Vſtał ten co ná nie walczył ná ziemi: Krolowie ſtárći ſą w one dni. Y pothwierdził wſſyſthkie poniżone w ludzie ſwoim/ á ná zakon Boży ſie pytał á wygłádził kożdego nieſpráwiedliwe° y złego: Kośćioł świety vczćył/ á rozmnożył naczynie kośćielne.

Y vſłyſſano w Rzymie iż vmárł Jonáthás/ y doſſłá też tá wieść do Spárciátow y żáłowáli tego niepomáłu. Ale gdy ſie dowiedzieli że Symon brát iego zoſthał nawyſſſym káplanem ná iego mieſce/ á że on opánował wſſyſtkę kráinę/ y miáſtá w niey piſáli do niego ná tabliczkách miedziánych odnawiáiąc przyiaćielſtwo y towárzyſtwo [1. Mach: 8 & 12.] ktore byli vczynili z Judą y z Jonáthą bráćią iego. Czytano tedy ono przed wſſytkim zborem w Jeruzálem. A ten ieſt przepis liſtu onego kthory Spárciáthowie poſłáli. Spárciátow Kiążethá/ y miáſtá/ Simonowi nawyſſſemu káplanowi/ y ſtárſſym/ y Káplanom/ y inemu ludu Zydowſkiemu/ brátom ſwym/ zdrowia. Legatowie ktoreśćie byli poſłáli do ludu náſſe°/ dáli nam ſpráwę/ o ſławie/ ćći/ y weſelu wáſſym/ y byliſmy tego wdzięczni że do nas przyiácháli. Y nápiſáliſmy to co nam od was powiádáli w kxiegách Seymowych ludu náſſego/ ták. Numenius Antyochow/ y Antipáter Jáſonow ſyn/ Legatowie Zydowſcy/ przyiácháli do nas/ odnáwiáiąc ſnámi przyiaćielſtwo ſthárádawne. Y podobáło ſie tho ludu/ áby ći poſłowie z wielką ććią byli przyięći/ y żeby były wpiſáne legácie ich w oſobliwych kxiegách ludu náſſego/ żeby to było ná wieczną pámiątkę ludu Spárciátſkiemu. A przepis tego nápiſálichmy Simonowi káplanowi wielkiemu.

Pothym záś poſłał Symon Numeniuſá do Rzymá/ ktoremu dał Tarczą wielką złotą/ ktora ważyłá tyſiąc czerwonych złotych/ áby poſtánowił też ſnimi towárzyſtwo. A gdy vſłyſſał lud Rzymſki te ſłowá ieli mowić: Jákoż tho mamy wydziękowáć y oddáć Symonowi y ſynom iego? Bo on záprawdę przywrocił bráthy ſwoie/ á zwalczył nieprzyiaćiele Jſráelſkie: y dáli mu zwoleńſtwo/ y wypiſáli ie ná tablicach miedziánych y poſtáwili ie miedzy inemi rzeczámi koſſtownemi ná gorze Syońſkiey. A ten ieſt przepis onego zapiſu. Oſmnaſthego dniá kxiężycá Ebul/ Roku ſetnego/ ſiedmdzieſiątnego wtorego/ á trzećiego pod Symonem káplanem wielkim w Aſárámel/ [1. Mach: 13.] ná wielkim ſeymie káplánow/ y ludu/ y kxiążąt/ y ſtárſſych ziemie/ oznáymione ſą the rzeczy. Jż czeſto á geſto bywáły walki w ziemi náſſey/ á Symon Máthátyáſow ſyn z ſynow Járybowych/ y bráćia ie° wydáli ſie w niebeſpieczeńſtwo/ y opieráli ſie nieprzyiaćielom narodu ſwego/ áby w cále ſthały świethe rzeczy ich y zakon/ y ſławą wielką oſláchćili narod ſwoy. Ale gdy Jonátás zebrawſſy narod ſwoy/ y zoſtawſſy v niego káplanem wielkim/ potym vmárł: iż nieprzy- [1. Mach: 13] iaćiele Zydowſcy chćieli ie ſtłumić á podeptáć y wniwecz obroćić kráinę ich/ y wyćiągnąć rękę ſwą ná świętę rzeczy ich: Tedy ſie opárł Symon/ y boiował zá ludem ſwoim/ y wydał pieniędzy bárzo wiele/ á vzbroił męże mocne narodu ſwego/ dáiąc im thez

żołdy: obmurował też á opráwił y miáſthá
w Zydowſtwie / y Bethſure ktora byłá w
gránicach Zydowſkich / gdzie wiec przed-
tym bywáłá zbroiá nieprzyiacielſka: y oſá
dził tám żołnirze z mężow żydowſkich. Iop
pen też tákież opráwił ktore było ná morzu.
Y Gázáre ktora ieſt na gránicach Azotho
wych / w kthorey przed tym nieprzyiaciele
mieſſkáwáli / y oſádził tám Zydy: á co iedno
było potrzebnego ku popráwie ich / wſſyſt-
kiego do nich nágotował. Obaczywſſy lud
dzieie Symonowe / y one ſławe ktora my-
ſlił vczynić Narodowi ſwemu / vczynili go
ſobie Wodzem / y Kriażeciem kápłáńſkim /
przetho iż on vczynił te wſſyſthkie rzeczy / y
ſpráwiedliwość / y wiáre / ktora záchował
narodowi ſwemu / y ſthárał ſie pilnie o tho
wſſelákim ſpoſobem / iákoby wyniosł á wy-
wyżſſył lud ſwoy. Y zá dni iego powodziło
ſie ſpráwam iego / żeby byli wygłádzeni Po
gáni z ich ziemie / kthorzy iuż y w mieście
Dawidowym w Ieruzálem y ná zamku by
li / z ktorego wiec zbiegáli / y plugáwili w-
ſzyſtko tho co było około kośćiołá / á czynili
wielkie beſpráwie czyſtośći: Ale Symon oſá
dził ná nim Zydy / ku obronie kráiny y miá-
ſthá / á podniosł murow Ierozolimſkich.
Krol też Demetryus potwierdził mu na-
wyżſſe kápłáńſtwo / á według tego vczynił
go przyiaćielem ſwoim / y vććił go ſławą
bárzo wielką. Bo był záſłyſſał że Rzymiá-
nie przyieli ſobie zá przyiaćioły narod w-
ſſech Zydow / y zá towarzyſſe y zá bráthy / á
że też przyieli Legaty Symonowe vććiwie
á poważnie: A iż Zydowie / y kápłani ich / ze
Deute: 18. zwolili go ſobie mieć Kriażećiem / y náwiż
ſſym Kápłanem ná wieki / dokad by nie po
wſthał Prorok wierny: A żeby był nád nimi
Wodzem / á ſtárał ſie o ſwiethe rzeczy / tu-
dzież by poſtánáwiał vrzedniki nád ſprá-
wámi ich / y nád kráiną / y nád zbroią / y nád
twierdzámi / y żeby miał pieczą o ſwietych:
á żeby go wſſyſcy ſłucháli / á pod imieniem
iego áby piſano wſſyſtkie zapiſy w ziemi: że
by chadzał w Páwłoce y we złoćie: á ża-
dnemu thák z ludu / iáko y z kápłánow / áby
ſie niegodziło nárużáć czego z tych rzeczy /
ábo ſie ſprzećiwić temu co on powie á wy-
rzecze / ábo czynić Seymy w ziemi bez nie-
go: ábo chodzić w Páwłoce / y vżywáć zapo
ny złotey. A ktoby co przećiw temu vczynił /
álbo náruſſył á złomił co z tych rzeczy / win-
nym bedzie. Y podobáło ſie wſſyſtkiemu lu-
du przełożyć á poſtánowić Symoná / y czy-
nić według tych ſłow. Y przyiął też Sy-
mon / y zdáło mu ſie to áby był nawyżſſym
Kápłanem: tudzież też Wodzem y Kriaże
ćiem narodu Zydowſkiego / y kápłanow / y
być przełożonym nád wſſyſtkimi. A to opi-
ſánie kazáli wyryć ná thablicach miedziá-
nych / y położyć ie w kruzganku kośćielnym
ná mieſcu okazáłym / á przepis włożyć do
ſkárbu / áby go miał Symon y ſynowie ie°.

Cap: 15.

Antiochus Demetriuſow ſyn dobywa ſobie Krole
ſtwá oycowſkiego / z Triffonem walczy / zmowe ktora
z Symonem vczynił / tey niechce trzymáć / Rzymiánie
liſty ſwemi Zydy wſſem Krolom zálecáia / Cendebe
us od Antyochuſá Krolá poczyna z Zydy wálczyć.

Wosłał też był Krol Antyochus
ſyn Demetryuſſow liſty od wy-
ſpow morſkich Symonowi ká
płanowi / y Kriażećiu narodu
Zydowſkiego / y wſſyſtkiemu lu
du: ktore w ſobie oto tho zámykáli. Krol
Antyochus / Symonowi kápłanowi wiel-
kiemu / y ludu Zydowſkiemu / zdrowia: Po
niewaź że niecnothliwi ludźie opánowáli
Kroleſthwo oycow náſzych / á iabym chćiał
toż kroleſtwo ſobie wyſwobodźić / y ták iá-
ko pierwey było poſtánowić: y obrałem nie
máłe woyſko dla tego / y nábudowałem ok-
retow woiennych. A ták bym chćiał ćiag-
nąć do ziemie / ábym ſie pomśćił nád one-
mi ktorzy pokáźili kráinę náſſę / y kthorzy
ſpuſtoſſyli nie máło miaſt w kroleſtwie mo
im. Przetoż teraz potwierdzam ći wſzytkie
wolnośći y podátki ktoreć odpuśćili wſſy-
ſcy przodkowie moi Krolowie / y ktore kol-
wiek ine podarza odpuśćili tobie. Ieſzcze
nád to dopuſzczam ći bić ſwą mińce w twej
ziemi: y Ieruzálem niech bedzie ſwiethe á
wolne / wſſyſtká zbroiá ktorey náſpráwia-
no / y twierdze ktoreś pobudował / kthore
thrzymaſz / niech przy thobie zoſtháną. Y
wſſelki dług krolewſki / y coby miáło przyść
ná krolá / od tego czáſu / y ná wſſyſtek wiek
odpuſſczamy tobie. A gdy opánuiemy kro-
leſthwo náſze / vwielbimy á vczćimy ćie / y
lud twoy / y kośćioł ſławą wielką: ták że ſie
roſpłynie á rozznieſie ſławá wáſſá po wſzyſt
kiey ziemi.

Roku ſetnego ſiedmdzieſiatnego / y cz-
wartego / wyiáchał Anthyochus do ziemie
oycow ſwoich / y zeſſły ſie do niego wſzytkie
woyſká / thák że ich máło zoſtáło z Tryffo-
nem. Y ſcigał Tryffoná Anthyochus Krol /
á on przyſzedł do Dory vćiekáiąc wedle mo
rzá: bo iuż wiedział że ſie złe rzeczy nań ze-
bráły / bo iuż y woyſko go opuśćiło. Y przy-
ćiagnął Antyochus do miáſthá Dory / á ob
legł ie we ſtu y dwudzieſthu tyſiecy mężow
bitnych / y z oſmią tyſiecy iezdnych: A obto-
czył nimi wſſyſtko miáſto / ieſzcze y Okręty
morzem przybyły: y ſzturmowáli ná miáſto

y ziemia y morzem / a niedopuscili zadnemu wnisć álbo wynisć.

[1. Mach: 4.] Przyssedł w tym názad Numenius/ y oni co przy nim byli z Rzymá / máiac z soba listy Krolom y kráinam nápisáne/ w kthorych sie to zámykáło. Lucius Ráycá Rzimski/ krolowi Ptolomeusowi życzy zdrowia. Legatowie Zydowscy przyiacháli do nas przyiaćiele nássy / odnawiáiac snámi dawne przyiaćielstwo y towárzystwo/ posláni od Symoná Kriażećiá káptáńskie° / y od ludu Zydowskiego. Przyniesli nam przy tym tarcż złota co ważyłá thysiac czerwonych złotych. A ták zdáło sie to nam ábysmy pisáli do krolow y do ziem/ żeby im nieczynili nic złego/ áni żeby ná nie walczyli / y ná miástá ich/ y ná kráiny ich: á żeby też nie dodawáli pomocy tym kthorzy walcza ná nie. A zdáłá sie nam być rzecż slussna wziać od nich tarcż. Przetoż iesliżeby ktorzy nie cnotliwi vćiekli z ich ziemie do was / wydáyćie ie Simonowi Kriażećiu káptáńskiemu/ áby ie karał według zakonu swego. Toż też było pisano Demetriusowi Krolowi/ y Attálowi/ y Arábowi/ y Arsákowi / y do wssech ziemić/ y Sámpsámie/ y Spárciátom/ y do Delu/ y Midowi/ y Sicionie/ y Káriei/ y do Sámu/ do Pámfiliey/ y Liciey/ y do Alikárnásu/ y do Rhodu/ y do Fáselidy/ y do Koo/ y do Syden / y do Arádo/ y do Gortynám/ y do Gnidu/ y do Cypru / y do Cyreny. A przepis onych listhow nápisano Simonowi kriażećiu káptáńskiemu y ludu Zydowskiemu. Ale Antyochus Krol po wtore obległ miásto Dore / záwżdy ná nie ßturmuiac á dobywáiac go / y strzelby záßadzáiac: y zámknał w nim Triffoná / by niemogł vść. Thedy posłał kniemu Symon dwá tysiacá mężow wybornych ná pomoc/ y srebrá/ y złotá/ y kubkow bárzo wiele: ále niechćiał ich przyiać: á owssem wssystko porwał á połamał co był snim pierwey vmowił/ y odstrzelił sie od niego.

Y posłał do Simoná Athenobiusá iednego z przyiaćioł swoich / áby sie snim rozmowił / themi słowy. Wy thrzymaćie Joppen/ y Gázáre/ y zamek kthory iest w Jeruzálem/ ktore miástá sa krolestwá moiego: grániceśćie ich popustossyli/ y vczyniliśćie wielka sskode w ziemi / á pánowáliśćie ná wielu miesc w Krolestwie moim. A ták te rażże wydayćie mi te miástá ktoreśćie niesłussnie ossiedli: tudzież y wssysthkie dánie onych miesc w ktorycheśćie pánowáli / chibá gránic ziemie Zydowskiey. Jesliß wiec thák niechcećie / dayćießmi zánie pieć seth cethnarow srebrá / á sskody kthoraśćie poczynili/ y podathkow od miast/ druga pieć set cethnarow: iesliż wiec ináczey / thedyć przyiedziemy y wyboiuiemy was.

Przyssedł thedy Athenobius przyiaćiel Krolewski do Jeruzálem / y vyzrzał Máiestat á powage Symonowe/ y oswitność we złoćie y w srzebrze/ y dostátek w stroiu y w domu obffity/ thák że sie zdumiał: potym mu zwiástował słowá krolewskie. Ná kthoremu odpowiedział Symon / rzekssy ták kniemu: Anismy cudzey ziemie wzieli/ áni cudzey trzymamy: ále dziedzictwo oycow nássych/ ktore niesprawiedliwie nieprzyiaćiele nássy przez niemáły czás thrzymáli. A ták my też máiac czás po temu/ dobylismy á dosli dziedzictwá oycow nássych. [Iudit: 11.] Bo to co sie vskarżaß o Joppe y o Gázáre/ oni tedy wiec czynili porasske niemáła / w ludzie nássym/ y sskode w kráinách náßych: od tych dawamy sto cetnarow. Y nie odpowiedział mu ná tho Athenobius ni słowá. Ale wroćiwssy sie z gniewem do Krolá/ wypráwił á zwiástował mu thez słowá/ y one wielmożność Simonowe/ y wssystko co iedno widział: Tedy Krol rospalił sie wielkim gniewem.

A Triffon/ vćiekł w okrećie do Orthosiády. Y postánowił Krol Cendebeusá Hetmánem pomorskim/ á dał mu zásthep thák piessych iáko ieznych. Y roskazał mu russyć sie z woyskiem do ziemie Zydowskiey: roskazał mu też zbudowáć Cedrone/ y záffásowáć brony mieskie/ y wybić á wymordowáć lud. A Krol zás śćigał Thryphoná. Przyćiagnał tedy Cendebe⁹ do Jámniey / y iał náiazdzki czynić ná lud / y tłoczyć á psowáć Zydowska ziemie/ y poymowáć lud / y mordowáć: iał też y budowáć Cedrone. Y osádził ná nim iezdne/ y woysko: áby zießdżáiac/ iesdzili po drogách zydowstwá: ták iákomu Krol przykazał á náznáczył. [1. Mach: 16.]

Cap: 16.

Dwa synowie Simonowi/ porázili Cendebeusá/ Ptolomeus zieć Symonow chcac panowáć / prosiwssy Symoná z syny iego ná gody / zámordował ie/ áby tym snadniey powiáty Zydowskie opánował/ ná iego miesce Jana syná tez iego postánowiono.

[2. Mach: 13.] WYiáchawßy Jan z Gázári/ dał znáć Symonowi oycu swemu co vczynił Cendebeus/ w ludu ich. Powołał thedy Simon dwu synow swoich sthárssych/ Jude y Janá/ y rzekł do nich: Ja y bráćia moi/ y dom oycá mego wiedlismy walke z nieprzyiaćioły Jsráelskiemi / od młodośći nássej áż do ninieysse° dniá: y powodziło sie w reku náßych żesmy wyswobodzáli lud Jsráelski po kilká kroć. Therazem sie też iuż stárzał: á ták stańćie á badźćie ná mym mie

ſcu/y ná mieſcu brátá moiego/á wyiáchaw-
ſy pothykaycie ſie zá narod náß: day wam
Boże z niebá rátunek do tego. Thedy wy-
brał z ziemie dwádzieśćiá thyſiecy meżow
bitnych / y ieznych: á thák ćiagneli ná Cen
debeuſá: y byli pierwſſym noclegiem w
Modin. Potym wſtawſſy ráno/ wyſſli ná
pole: álić przećiwko nim woyſko pieſſych y
iezdnych bárzo wielkie / ále ſrodowálá rze
ká miedzy nimi. Tedy zſſykowawſſy woy-
ſko przećiwko im/ćiagnał y ſam z ſwoim lu
dem. A gdy vyzrzał że ſie lud obawa brnać
á przepráwić ſie przez rzekę/ brnał á prze-
práwił ſie naprzod: co meżowie vyzrzáw-
ſſy/brneli zá nim. Y rozdzielił lud/ á konne
(poſtáwił)w pośrzod pieſſych. Ale v nie-
przyiaćielá było konnych przezliß wiele. Te
dy zátrabili w poświecone thraby: á wnet
iał vćiekáć Cendebeus y woyſko iego / y pá
dło z ſtrony Cendebeuſſowey ránnych bár-
zo wiele/ á oſthátek vćiekli ná thwierdza.
Thám było rániono Judáſsá brátá Jano-
wego: ále Jan gonił ie aż przybieżał do Ce
drony ktore był zbudował: á oni vćiekli áż
do wież ktore były ná polu Azotſkim / y ſpa
lił ie ogniem. A pádło ich theż tám dwá ty
ſiacá meżow. Wroćił ſie potym do Zydow
ſtwá w pokoiu.

I. Mach: 15.

A był nieiáki Ptholomeus ſyn Abobow
przełożonym nád ziemica Jericho / then
miał wiele złotá y ſrebrá/ bo był ziećiem na
wyßſſego kápłaná. Y wyniosło á wywyßy-
ło ſie ſerce iego/ że chćiał opánowáć krái-
ne/ y iał myſlić zdrádę przećiwko Symono
wi y ſynom iego / chcac ie zgłádzić. A ták
gdy raz Simon obießdżáiac miáſtá kthore
były w kráinie Zydowſkiey/ y ſtáránie má-
iac o nich/wſtapił do Jericho ſam y Mátá
thiaß ſyn ie° y Judás/roku ſetnego ſiedm-
dzieſiatnego / ſiodmego / mieſiacá ieden-
naſtego/ á ten zowa Sábát: przyiał ie ná
zdrádzie ſyn Aboby ná máły zameczek/ kto
ry zwano Doch / kthory był zbudował: y
vczynił ná nie gody wielkie/ á owdzie ſkrył
meże. A gdy ſobie podpił Symon y ſyno-
wie iego/ powſtał Ptolomeus z ſwemi / á
wziawſſy oreża ſwoie/ przyſſli ná gody/ y
zámordowáli Simoná/ y dwu ſynow iego/
y niektore ſługi iego. Y vczynił wielka zdrá
dę w Jſráelu/ a oddał złe zá dobre. Thedy
piſał tho Ptholomeus/ y poſłał do Krolá/
żeby mu poſłał woyſko ná pomoc: á żeby mu
dał kráine y miáſthá ich/ y płáty. A drugie
poſły poſłał do Gázáry áby poimáli Janá:
Do Rotmiſtrzow też poſłał liſty / áby do
niego przyiácháli/ obiecuiac im dáć złotá/
y ſrebrá/ y dáry. Jeſſcże poſłał y drugie á-
by oſiedli Jeruzálem/y gorę kośćielna. Ale
vprzedziwſſy ieden/ opowiedział á zwiá-
ſthował Janowi w Gázárze/ że zginał o-
ćiec iego/ y bráćia iego/á że poſłał y do ćie-
bie áby ćie zábito. Co gdy vſłyſſał/ bárzo
ſie zlekł: thedy poimał one meże ktorzy byli
przyſſli áby go zábili/ y pobił ie: bo ſie był
dowiedział iż go chćieli zábić. Ale ine ſło-
wá Janowe/ y woyny iego/ y dobre dzieie
ktore meżnie á mocnie czynił/ y budowánie
murow ktore pobudował/ y dzieiow iego/
Oto te wypiſane ſa w kxiegách dni ká
płáńſtwá ie°/ od tego czáſu iáko
zoſtał kxiażećiem kápłáń-
ſkim po oycu ſwoim.

Koniec pierwſſych kxiag Máchábeyſkich.

Poczynaia ſie wtore kxiegi Wáchabeyſkie.

Wtore Kxiegi Máchábeyſkie/ ſpuſtoſſenie Jeruzálem ktore vczynił Antiochus opiſuia: á nawiecey ſtáłość Judowe y iego thowárzyſſow w boiowániu ná nieprzyiacioły Zydowſkie/ krotce ále doſtátecznie oznáymuia. Cápitul maia 15.

Cap: I.

Zydowie ci co mießkáli w Jeruzalem/ piſſa do Zydow kthorzy mießkáli w Egipcie/ przypominaiac o ſmierci Antyochuſowey ktora nań przyſſłá w Perſyiey/ dziekuiac Pánu Bogu/ á vpominaiac żeby ſwiecili dzień poświacánia kośćiołá / y dzień ſpuſſczonego ogniá z niebá ná modlithwe Neemiáſſowa / o czym Hiſtoria piſſe.



BRáciey ktorzy ſa w Egiptcie żydom/ pozdrowienie wſkázuia brácia kthorzy ſa w Jeruzálem Zydowie / y ći co ſa w Zydowſkiey kráinie/ pokoy dobri. Vczyń wam pan Bog dobrze/ á niech ſie roſpomni ná Teſtáment ſwoy/ kthory mowił do Abráhámá/ y do Jſáaká/ y do Jakobá ſlug ſwoich wiernych: á day wam ſerce wſſyſtkim ábyśćie go chwalili / y czynili iego wola ſercem wielkim/ y vmyſlem chćiwym. Niechay otworzy ſerce wáſſe w zakonie ſwoim/ y w przykazániu ſwoim/ á day wam pokoy. Niech wyſlucha modlitwy wáſſe/ á niech ſie zmiłuie nád wámi / á niech was nie opußcza czáſu złego. Y teraz tu ieſteſmy á modlimy ſie zá was. Ná ten czás gdy Krolował Demetryus/ roku ſethnego/ ſiedmdzieſiatnego/ dziewiathego/ my Zydowie piſálichmy do was w vtrapieniu y burzliwośći á náiezdzce ktore przypadáły ná nas tych lath/ od tad iákoż odſtapił Jazon od ziemie ſwietey/ y od Kroleſtwá. Brone ſpalili/ krew niewinna rozlali: Y modliliſmy ſie Pánu/ á ieſtheſmy wyſluchani / y offiárowáliſmy zbożna ofiáre / y make biała/ y zápaliliſmy ſwiece/ y wyłożylichmy chleby. A ták teraz obchodźćie dni poſwiecánia kośćiołá mieſiacá Káſleu.

Roku ſetnego/ ośmdzieſiatne° oſmego/ lud ktory ieſt w Jeruzálem y w Zydowſkiey ziemi/ y Senath/ y Judas/ Aryſthobolowi miſtrzowi Ptolomeuſá Krolá / ktory ieſth z rodzáiu pomázánych káptanow/ y tym żydom ktorzy ſa w Egiptcie / wſkázuia pozdrowienie y zdrowie. Z wielkich niebeśpiecznośći bedac od Bogá wyſwobodzeni á wyrwáni / nie wymownie mu dziekuiemy/ iáko to ćy ktorzyſmy przećiw ták wielkiemu Krolowi walczyli. Abowiem on ſam przywiodł z Perſyiey nieprzyiaćioły/ kthorzy walczyli y ná nas / y ná miáſto ſwiethe. Abowiem gdy w Perſyiey on był Wodzem á ſnim niezliczne woyſko/ padł w kośćiele Nánee / podeſſły rádá káptanow Nánee. Abowiem gdy Antyochus thák iákoby iuż ſnia miał przebywáć/ ná ono mieſce przyſſedł/ z przyiaćioły kthorzy zá nim ſſli / áby brał pieniadze/ ktore miał za wiáno wziać. Y gdy ie wyłożyli káptani Nánee / á on w mále wſſedł do kruzganku kośćielne°/ zámkneli (Káptani) onim kośćioł / ſkoro iedno wſſedł Antyochus: á potym otworzywſſy ſkryte weśćie do kośćiołá/ ćiſkáiac kámieńmi zábili y Wodzá / y one ktorzy przy nim byli/ y poſiekli ie w kęſy/ á poućinawßy im głowy/ precz wyrzućili. Stego wſſyſthkiego chwałá badź Pánu Bogu/ ktory ták wydał bezbożne.

A tak żeſmy mieli vczynić w piaty y dwudzieſty dzień mieſiacá Kaſleu / oczyśćienie kośćiołá / zdałá ſie nam rzecz być potrzebna/ ábyſmy wam to oznáymili ábyśćie y wy też obchodzili dzień poświecenia kośćiołá/ y dzień one° ogniá / ktory dan ieſt/ gdy Nehemiaß zbudowawſſy kośćioł y ołtarz/ ofiárował Bogu offiáry. Abowiem gdy wiedziono do Perſyiey oyce náſſe/ káptani kto-

te:30.

Leuiti: 24.

rzy na ten czás Bogu ſłużyli / wziawſſy o-
gien z ołtarzá / potáiemnie go ſkryli w wa
le gdzie byłá ſthudnia głeboka oſuſſona: y
tám że go obwárowáli / ták żeby żadē o mie
ſcu onym niewiedział. Ale gdy przemineło
wiele lat / á podobáło ſie Bogu áby był wy-
puſzczon Nehemiaſz od Krolá Perſkiego:
wnuki onych káplanow ktorzy byli ſchowá
li on ogień / poſłał áby go ſſukáli. A iáka
nam ſpráwe dáli / nie nálezli byli ogniá / ie-
dno wode geſta. Tedy Nehemiaſz kázał im
nábráć oney wody y przynieść ſobie / á one
offiáry kthorych było náktádziono / kázał
Nehemiaſz Káplan pokropić oną wodą / y
drwá / y co iedno było náktádziono. Co gdy
vczyniono / po máłey chwili gdy ſłońce kto-
re było chmurámi záſſło / potym rozświeci-
ło / rozpalił ſie wielki ogień / tak że ſie wſzy-
ſcy zdziwili temu. A zátym poki ſie one o-
fiáry páliły á ſkonywáły / modlili ſie wſzyſcy
káplani / ták że im Jonátá zácżynał / á oni
zá nim mowili. A modlitwá Nehemiaſſo
wá ná ten krtalt byłá. Pánie Boże ſtworzy
ćielu wſze⁰ ſtworzenia / ſtráſliwy y mocny /
ſpráwiedliwy y miłoſierny / kthory ſam ie-
ſteś dobrym krolē / ſam ſſczodrobliwy / ſam
ſpráwiedliwy / y wſzechmocny / y wiecżny /
ktory wyſwobodzaſz lud Jſráelſki ode wſſe⁰
złego / ktory obrawſſy ſobie oyce náſſe vczy
niteś ie świethemi: przyimi że te offiáre zá
wſzytek lud twoy Jſráelſki / a rácż przyſtrze
gać tey cząſtki twey / á poświeć ią. Rácż
zgromádzić to roſproſſenie náſſe / wybaw
one ktorzy ſłużą Pogánom / á ná wzgárdzo
ne y obrzydzone / rácż weyrzeć: że będą wie
dzieć Pogáni żeś ty ieſt Bog náſz. Skarz
wſzytki ktorzy nas tłumią á ściſkáią / y kto-
rzy nam beſpráwie czynią z hárdośći. Rácż
poſtánowić lud twoy ná świetym mieyſcu
twoim / ták iáko przepowiedział Moizeſz.
A káplani lepak zácżynáli pioſnki / ták dłu
go aż ſie ſkończyłá offiárá. A gdy zgorzáłá o
ná ofiárá / oſtátkiem oney wody kazał Ne-
hemiaſz polać więcżſſe kámienie. Co gdy v
czyniono / ieli páłáć wielkiem płomieniem
ále przed oną świátłośćią ktora oświecáłá
z ołtarzá zginął (á nie znáć go było). Gdy
ſie potym thá rzecż rozniosłá á rozgłośitá /
oznáymiono też Krolowi Perſkiemu / że ná
tym mieyſcu ná ktorym byli ſchowáli ogień
ći káplani ktorzy byli záprowádzeni w nie
wolą / vkázáłá ſie wodá / ktora Nehemiaſz /
y ći co przy nim byli oczyśćiáli ofiáry. To v
ſiebie krol vważáiąc / y pilnie ſie tey rzecży
dowiáduiąc / zbudował ná onym mieyſcu ko
śćioł / aby tym pochwalił to co ſie ſtáło: A
gdy to vczynił / nádał káplanom wiele do-
brego / y rzecży inych niezlicżnych / y dárow
inych / ktore biorąc ſwą reką rozdawał im.

Leuiti: 6. 10. & 16.

Deute: 30.

1. Reg: 18.

Názwał potim Nehemiaſz ono mieyſce Ne
pthár / co ſie wykłáda Oczyśćienie. A wie-
le ich co ie názywáią Nephi.

Cap: 2.

Powiádá tu iáko Jeremiaſz Prorok w oney gorze
ſktorey Moizeſz widział obiecáną ziemie / Przybythek
Boży y Arche / y ołtarz ſchował / o vczynkach Judo-
wych nieco / y o iego bráćiey / o kthorym pięćioro
kxiąg Jazonowych / w te iedne ſkrocono.

Nayduie ſie w piſmiech v Jere-
miaſſá Proroká / że kazał (Je-
remiaſz) onym co ſſli á przeno
śili ſie w niewolą / áby wzieli
ogień / iáko ſie powiedziáło / y
iáko roſkazał tym co byli w niewoli. Y dał
im (tenże Prorok) roſkázuiąc to práwo /
áby nie zápominali przykazánia Páńſkie-
go / á żeby nie obłądzáli ná myſlach ſwych /
vyźrzawſſy bátwány złote y ſrebrne / y vbio
ry ich. Y ine tákowe rzecży mowiąc / vpomi
nał ie żeby zakonu nie ſpuſzczáli z vmyſłu
ſwego. A było w onym piſmie (Prorockim)
iáko był roſkazał Prorok / z obiawienia Bo
żego ktore ſie mu było ſtáło / y przybytek / y
Arche / áby z ſobą noſili / pokiby nie wſſedł
ná gorę / ná ktorą był Moizeſz wſſedł / y og-
lądał dziedzictwo Boże. A przyſſedſzy tám
Jeremiaſz / nalazł iáſkinią / y włożył do niey
y przybytek / y Arche / y ołtarz zapalu / y zá-
łożył one iáſkinią drzwiámi. Przyſtąpili też
byli ſnim ſpołu niekthorzy / kthorzy byli zá
nim ſſli / chcąc ſobie náznácżyć ono mieyſce:
y nie mogli onego mieyſcá náleść. Czego
gdy ſie dowiedział Jeremiaſz / karał ie ſte-
go / powiadáiąc / że nie będzie ono mieyſce
wiádome / do kąd Pan Bog nie zbierze á
nie zgromádzi ludu ſwego / á pokąd nie bę-
dzie miłośćiw: A tám na ten czás Pan oka
że te rzecży / y vkaże ſie Máieſtath Páńſki /
y będzie obłok nád nimi iako ſie y Moizeſſo
wi okázował / y iáko Sálomonowi / gdi pro
śił áby poświecone było mieyſce wielkiemu
Bogu / obiáwiał też te rzecży. Bo ſie wiel
możnie z mądrośćią obchodził: á iáko then
co mądrość ma / offiarował obiáte / poświe
cenia y ſkończenia kośćiołá Bożego. Thák
iáko y Moizeſz modlił ſie Pánu / y z ſthąpił
ogień z niebá / á ſpálił zupełną ofiáre. Y
rzekł Moizeſz: przeto iżby nie było ziedzio-
no co było zá grzech / ſpalono ieſt. Thakież
theż y Sálomon przez ośm dni obchodził
ſwięto poświacánia kośćiołá.

Przypomina ſie też tho wſſyſtko w piſá-
niu / á w kxiegach Nehemiaſſowych / tu-
dzieſz theż iáko zbudowawſſy ſchowánie
kxiegam / zebrał do niego kxiegi z ziem o-
Kroloch / Prorockie y Dawidowe / y liſty
Krolewſkie / y zápiſy o nádániu. Wzął też

2. Mach: 2. Hiere: 2. Baruch.

Deute: 3.

Exodi. 13.

3. Reg: 8.

Leuiti: 9.

2. Para: 7.

Nehemia.

tákież y Judás vczynił/ że wßyſtkie one kriegi/ ktore były poginęły dla walk kthore ná nas przypadły/ wſſyſtkie zgromádził/ y ſą v nas. Ktorych rzeczy ieſli pożądacie/ przyſſliċie te ktorzyby ie wam przynieſli. A ták gdyſmy mieli czynić oczyſċienie/ piſálichmy do was: dobrze tedy vczyniċie/ bedzieċieli te dni obchodzić. A Pan Bog kthory wybáwił lud ſwoy/ y przywroċił dziedzicthwo wſſyſtkim/ y Kroleſtwo/ y kápłáńſtwo/ y poświecenie/ ták iáko obiecał w zakonie mamy tę nadzieię/ że ſie nie długo zmiłuie nád námi/ á zgromádzi nas ze wſſſtkiego świátá ná to mieyſce świete. Boć on nas wyrwał z wielkich á niebeśpiecznych/ przygod/ y oczyśċił to mieyſce.

...ate: 30.

A o Judzie Máchábeyczyku/ y o bráċiey iego/ y o kośċiołá wielkiego oczyśċieniu/ y o poświeceniu ołtarzá/ áley o walkách ktore ſie śċiągáią do Antyochuſá Sláchċica/ y syná iego Eupátorá: y o cudach á dziwach ktore ſie ſtáły z niebá/ onym ktorzy zá Zydy mocnie pomagáli/ ták że wſſyſtkiey kráiny (ácz ich nie wiele było) zás dobyli/ á ono ſproſtne mnoſthwo poráźili/ á onego po wſſem świećie ſłynące° kośċiołá zás doſtáli/ y miáſtho wybáwili/ y práwá kthore miáły być zátrácone/ znowu poſthánowili/ bo im był Pan ſtał ſie miłośċiw/ że wſſeláikim vſpokoieniem. Ktemu/ to co Jazon Cyreneyczyk w piąci kriegach zámknął/ wążylichmy ſie my ſkroćić tho w te iedne kriegi. Bo obaczáiąc one wielkość kriąg/ y trudność/ tym ktorzy chćieli vmieć poſtępek hiſtoryiey/ prze one wielkość kriąg: ſtáráliſmy ſie o to/ áby ći ktorzyby chćieli czytáć/ mieli nieiákie bes theſknośċi kochanie: á ći co vczeńßy áby mogli tym ſnádniey wźiąć w pámięć: á w obec wßyſcy ktorzyby czytáli/ áby ſtego iáki vżytek odnieſli. A záiſthe my coſmy wźięli przed ſię ſkroćić ták wielkie rzeczy á dzieie nie lekką ſmy praca/ á owſſem ćieſſką á pełną niedoſpánia/ y potow wźieliſmy ná ſię. Ale rownie iáko oni co ſpráwuią gody/ y vſiłuią iákoby w czás vczynili á vgodźili cudzey woley/ dla táſki ziednánia v wielu/ ſchućią the prace podeymuiemy: zoſtáwiáiąc á pozwaláiąc doſtáteczne opiſánie kożdey rzeczy zkłádáczowi/ á ſámi coſmy przed ſię wźieli káżdą rzecz co nákrocej opiſuiąc. Bo iáko on ktory nowy dom buduie/ ma ſie o wſſyſtkiem budowániu ſtháráć: á ow co chce málowáć/ ma thylko to wynáydowáć á wymyſláć/ co náprzyſthoynieyſſego ku ozdobie á ochędoſtwu: ták żeć teß o mnie ma być rozumiano. Bo głębiey ſie rzeczy dobieráć/ y przyſtoſowáć do tego mowę/ á dworniey ſie káżdey ná mnieyſſey rzeczy wypytáwáć/ temu przyſthoi á przynależy co hiſtoria piße: Ale krotką powieść náſládowáć/ y ſtrzedz ſie wſſyſtkich rzeczy opiſánia/ tho iuß ma być dopuſſczono ſkracáiącemu. A thák ſ had zacżniemy náſſe powieść: bo niech tho iuż ſthoi zá przemowę: bo niemądra tho ieſt/ przed hiſthorią rozwodzić rzecz/ á w hiſthoriey ſie kurczyć á ſkrácáć.

2. Mach: 6.

Cap: 3.

Simon przełożony w kośćiele Bożym/ wypowiedział przed Apolloniuſem o ſkárbiech kośćielnych/ ktore áby zábrał Heliodorus poſłan ieſth od Krolá/ ále go Bog ſkarał ná prosbę Zydowſką/ y zás ná proźbę Oniaßá Biſkupá był wybáwion/ á on podziekowawſſy Bogu y Oniaſſowi/ opowiáda y Krolowi y inym wielkie rzeczy ktore ſnim Pan ráczył czynić

ATHák gdy w mieśćie świethym mieſſkano w czyſtym pokoiu/ y zákonu Bożego ießcże bárzo dobrze przyſtrzegano dla rządu Oniaſſá biſkupá/ y dla pobożnośći iego/ y dla myſli ludzkich ktore miáły w nienawiśći złe rzeczy: bywáło teżże y ſámi Krolowie/ y Kriążetá tho mieyſce w bárzo wielkiey vczćiwośći mieli/ y kośćioł Boży wielkiemi dáry ozdobiáli: ták dálece/ że też y Seleuk° Krol Azieyſki/ z dochodow ſwoich vdzielał wſſelkich nákłádow/ ktore náleżáły ku offiáram: Ale Simon z pokolenia Beniámin bywſſy przełożonym w kośćiele/ ná to ſtał áby co złego w mieśćie vczynił/ ácz mu ſie o to záſthawiał ten ktory był Kriążećiem nád kápłany. Ale gdy Oniaſſá przełomić á zwyćiężyć niemogł/ przyſſedł do Apolloniuſá syná Thárſowego/ ktory ná ten czás był ſprawcą Celeſyriey/ y Feniciey: themu oznaymił/ że ſkarb Jerozolimſki pełen pieniędzy thák że im liczby nie máß/ á poſpolitych ſkárbow być bez miáry/ ktore nie zależą ku offiáram: przydał też y to/ żeby to łatwie być mogło/ żeby to wßytko przyſſło w moc Krolowi. To gdy Apollonius oznaymił Krolowi/ o thych mowie pieniądzách o kthorych ſłyſſał/ Krol powoławſſy Heliodorá/ ktory był vrzędnikiem v niego/ poſłał go z mándaty/ áby thám te pieniądze przynioſł.

1. Mach: 1.

2. Mach: 4.

Tedy wnet Heliodorus puśćił ſie w drogę/ puśćiwſſy ten głos/ iákoby miał poieżdżáć Celeſyrią y Fenicią miáſthá/ áno po prawdzie iáchał żeby doſyć vczynił woliey á roſkazániu Krolewſkiemu. Ale gdy wiáchał do Jeruzalem/ á Káptan nawyßſſy przyiął go do miáſtá bárzo łáſkáwie/ powiádał mu ono co mu zá ſpráwę o pieniądzách dano/ thudzieß y dla czego przyiáchał vkazał: ále y pythał thákliby było po prawdzie czy nie. Tedy nawyßſſy Káptan

okazał że to ieſt nádano y złożono ná pożywienie wdowam y śirotam: á niektore też rzeczy być powiedział Hirkánowe ſyná Tobiaſſowego mężá w doſtoynośći wywyſſonego/ miedzy temi o ktorych powiádał niecnotliwy Symon: A że wſſyſtkiego ſrebrá niemáß wiecey iedno cżterzyſtá grzywien/ á złotá dwieśćie: a żeby mieli być omyleni á oſſukáni/ ći co tego zwierzyli temu mieſcu y kośćiołowi/ kthory po wſſyſtkim świećie dla iego doſtoynośći y świątośći/ ććią á ſławią: rzecż áni przyſthoyna ieſt áni można. Ale on podług onego co miał od Krolá w poruczeńſtwie/ powiedział że inácżey być niemoże iedno że to muſi być Krolowi odnieſiono. Złożywſſy thedy dzień/ ßedł iuż Heliodorus chcąc tám te rzecży rozrządźić. Ale po wſſyſtkim mieśćie był ſtrách niemáły. A záś Káplanowie w vbierzech Kápłáńſkich porzućiliſie ná źiemie przed ołtarzem/ y wzywáli Páná Bogá z niebá/ ktory dał był práwo o rzecżách złożonych/ áby ie tym ktorzy ich złożyli do ſkárbu kośćielnego záchował w cále. Wiec záś kto iedno vyźrzał twarz nawyßſſego kápłaná/ ſerce mu ſie kráiáło á zrániło: bo oná twarz y cerá (ábo bárwá) zmieniona/ okázowáłá wnetrzną boleść ſercá iego. Abowiem ogárnął był onego mężá ſmetek wielki/ y niejáka okropność ćiáłá/ ſkąd iáśnie ſie wßyſtkim boleść ſercá iego podawáłá y okázowáłá. Drudzi też záś gromádámi z domow ſie wyſypowáli/ y zbiegáli: poſpolitha modlitwą ſie modląc/ o tho że miáło ono święte mieſce przyść ku wzgárdzie. Niewiáſty takież przepáſawſſy pierśi ſwoie włośieńmi po vlicách ſie ſchodziły. A wiec y pánny ktore były w zámknieniu/ y te przybiegáły do Oniaßá/ á drugie ná mury/ á drugie też z okien wygladáły: ále przedſie wßytkie wznoſſąc rece w niebo/ pilnie ſie modliły: bo było mizerne/ ták poſpolitego ludu/ iáko y wielkiego kápłaná w wielkim boiu będącego/ ocżekawánie. A ćić wżdy wzywáli wſſechmocnego Bogá/ ábу one rzecży ktore im było zwierzono/ tym ktorzy ich zwierzyli/ w pełni á w cále były záchowane.

3. Macha: — Exodi. 22.

A Heliodorus záś/ co był vmyślił/ thego konał ná onymże mieſcu/ z ſwoią czeládzią będąc przytym ſam v ſkárbu. Ale duch wßechmocnego Bogá/ wielką widomość vcżynił vkazánia ſwego/ ták że wſſyſtcy ktorzy śmieli być mu w they rzecży poſłuſſni á powolni/ poráženi mocą Bożą/ polekáli ſie/ poſłábieli y poomdlewáli. Abowiem vkazał ſie im był iákiś Koń ná ktorym śiedział mąż ſtráſſliwy/ á bárzo w koſſtowne odźienie vbrány: Tenże Koń z wielkim oſunieniē przednimi nogáma Heliodorá vderzył á then co ná nim śiedział/ zdałſie iákoby miał zbroie złotą. Vkázáli ſie też ini dwá młodźieńcy przy nim/ w moc vrodziwi/ w ſławie dobrzy/ ozdobni w vbierze: kthorzy ſtáli około niego/ á z obudwu ſtron biczowáli Heliodorá/ bez przeſtánku bárzo wiele plag zádáiąc mu. Tedy thudźieß Heliodorus vpadł ná źiemie/ y pochwyćili go okritego wielką ćiemnośćią á mrokiem/ á włożywſſy ná ſthołek wyrzućili. A ták onego ktory z wielą czeládnikow y thowárzyßow wſſedł był do ſkárbu przerzecżonego/ wynieśiono/ á żaden mu rátunku y pomocy dáć niemogł: iáko ći ktorzy iáwną moc Bożą pocżuli á poználi. Tákże on iuż przez Bożą moc leżał zámknawſſy rzecż/ y wſſelákiey nádźieie y zdrowia zbáwiony. A owi záś chwalili Páná Bogá/ że vwielmożył mieſce ſwoie/ y kośćioł/ kthory máło przed tym był pełen ſtráchu y trwogi/ ále gdy ſie wſſechmogący Pan vkázáć racżył/ záś był nápełniony weſela y rádośći.

1. Mach: 10 & 11. 3. Macha: — 2. Mach.

Tám wnet niektorzy z przyiaćioł Heliodoruſowych/ ieli proſić Oniaßá/ żeby ſie zań modlił Nawyßſſemu/ żeby mu żywoth dárował/ onemu ktory iuż konał. Oglądáiąc ſie tedy nawyßſſy kápłan ná tho/ by lepak Krol niemiał podeyźrzánych Żydow/ iákoby oni co złego Heliodoruſowi wyrządźili/ offiárował zá zdrowie iego/ offiáre zbáwienną. A gdy ſie nawyßſſy kápłan modlił/ oniż młodźieńcy/ w onymże vbierze/ ſtoiąc przy Heliodorze/ rzekli: Dźiekuy Oniaſſowi kápłanowi: boć dla niego dárował Pan żywot/ ále ty od Bogá thák vbicżowány/ opowiáday wſſyſthkim wielkie dźieie Boſkie/ y możność iego. A tho wymowiwſſy/ zniknęli.

Actor: 1.

Potym Heliodorus offiáre Bogu offiárowawſſy/ y obietnice wielkie vcżyniwſſy onemu ktory mu żyć dopuśćił/ Oniaſſowi też podźiekowawſſy/ poiawſſy z ſobą woyſko/ wroćił ſie do krolá. A dawał świádectwo o wſſyſtkich tych rzecżách ktore ſam w ſwe oko widział/ ſpráwy wielkiego Bogá. A gdy krol ſpytał Heliodora/ ktoby ſie ná tho godźił coby go ieſſcże raß poſłáć do Jeruzálem/ odpowiedział/ Maßli ktore nieprzyiáćielá/ álbo ktoryby ná twe kroleſthwo godźił/ poſli go thám: pewna że go będźieß miał vbicżowánego/ ieſliż wiec ſtam tąd wynidźie: przeto iż ná onym mieſcu ieſt prawdźiwie iákaś moc Bożá. Abowiem ten ktory ma wniebieśiech mieſzkánie náwiedźićielem y obrońcą ieſt mieſcá onego/ á te ktorzy przechadzáią áby co złego mu vcżynili/ karze y tráći. A ták o Heliodorze/ y o obronieniu ſkárbu thák ſie rzecż ma.

Cap: 4.

O zdrádách Symonowych ktore czynił Oniaſſowi/ y o Jazonie ktory ſobie káplánſtwo nawyſſe kupił v Krolá/ potym záś Jazoná Menelaus/ á Menelauſá Liſymách podkupił. Oniás Menelauſá z świetokráyſtwá karał náprawił nań Andronikuſſá że ij zábił/ ále y Andronikus też zábit wneth zroſkazánia Krolewſkiego/ Liſimáchuſá lud zábił/ Menelauſá dáry od śmierći wybáwiły.

Mach: 3.

ALe Simon ten ktoregom pomienił/ ſkárbow y oyczyzny wydáwcá/ źle mowił o Oniaſſu/ iákoby on ſam Heliodorá ná tho podusſczył/ y ſam był podpała tego złego: á onego dogledce miáſtá/ y obrońce narodu ſwego/ y chutliwego mimiłośniká zakonu Bożego/ śmiał nazywáć zdraycą kroleſtwá. A gdy iuż nieprzyiáźni ták dálece záchodziły/ że też od niektorych Simonowych powinowáthych dziáły ſie mężoboyſtwá: Obaczáiac Onias niebeſpieczeńſtwo onych nieprzyiáźni/ widzac też że Apollonius práwie ſſáleie/ kthory był wodzem Celeſyriey y Feniciey/ pomnażáiac złość Symonowe: wezbrał ſie do Krolá/ nie żeby ná mieſſczány ſkárżył/ ále vważáiac ſam v ſiebie wſſego ludu poſpolithego pożytek/ bo tho dobrze baczył/ że bez Krolewſkiego doyźrzenia/ niepodobna rzecż byłá by miał być pokoy/ áni żeby Simon miał przeſtáć ßaleńſtwá ſwego

Ale po śmierći Seleuká Krolá/ gdi wziął Kroleſtwo Antyochus/ ktorego názywano Sláchćicem/ Jaſon bráth Oniaſſow/ chutliwie zábiegał o káptáńſtwo Naywyßſſe: doſſedſſy tedy Krolá/ obiecował mu trzy ſtá y ſſeśćdzieſiat grzywien ſrebrá/ á z inych dochodow/ ośmdzieſiath grzywien: nád to ießcze obiecował y druga ſto y piećdzieſiat/ ieſliby mu dozwolono zbudowáć ſſkołe/ w kthorey by ſie młodzieniaſſkowie gry pogáńſkiey/ y nierzadnośći młodzieńczey vczyli/ á oni ktorzy byli w Jeruzálem áby ſie Antyocheńſkiemi piſáli. Ná co gdi mu Krol pozwolił/ iż iuż otrzymał przełożeńſtwo/ wnet że iał ſwoy rod pogáńſkim obyczaiom ćwiczyć y vczyć: á pokáziwſſy one ſtátutá ktore dla ich ludzkośći Zydom były poſtánowione od krolow/ przez Janá oycá Eupolemá/ ktory był w legáciey vrzedney v Rzymiánow o przyiaćielſtwo y o towárzyſtwo: popſowawſſy mieſckie práwá/ ſtánowił nie dobre ſtátuty. Abowiem śmiał thuż pod ſámym zamkiem ſſkołe pogáńſka wywieść á poſtháwić/ á co napieknieyſſe młodzieniaſſki w nie rzadnych á nie vczćiwych domiech poſádzić. A tho nie poczatkiem było/ ále owſſem roſkrzewienie nieiákie/ y pomnożenie pogáńſkie° y cudzoziemſkiego obcowánia/ dla bezbożnego/ á záprawde nie Káptaná Jazoná/ niewymowney y nieſłycháney ſproſtnośći: ták że iuż káptani nie około ſie ołthárza báwili/ ále wzgárdziwſſy kośćioł/ y zániedbawſſy offiar/ kwápili ſie ná to áby byli vczeſthniki ſſyrmierſtwá/ y oney náuki iego nieſpráwiedliwey/ y miotánia kámieniem/ á zá nic ſobie máiac ćći oycowſkie/ chwałe Grecka zá nalepſſa mieli: dla ktorey w niebezſpieczne ſtoſy przychodzili/ á wiec onych vſtaw náſládowáli/ y we wßem ſie im porownáć á przypodobić chćieli/ kthore pierwey zá nie przyiaćiele/ y zá ſwe mordyrze á zábiiaki mieli. Gdyż kto przećiw Zakonowi Boże° co czyni bezbożnie/ pomſthy á karánia nie vchodzi: ále to czás potomny okaże.

A ták gdy piatego roku w Tyrze Turnie ie á igrzyſká ſpráwowano/ á Krol też przy tym był/ poſłał Jaſon złoczyncá z Jeruzálem meże grzeßne ktorzj nieśli trzy ſtá grzywien ſrebra ná ofiáre Herkuleſowi/ o ktore żadáli ćiż co ie byli przynieſli/ áby nie były wydáne ná te ofiáry/ mowiac rzecż być nie potrzebna áni przyſtoyna/ ále ráczey żeby ie ná ine potrzeby náznáczono. A ták ono ſrebro ofiárowáne było ná offiáre Herculeſowi/ ile z ſtrony tego co ie poſłał: Ale dla tych co ie przynieſli/ obrocono á dano ie ná budowánie okretow. A gdy był poſłány do Egipthu Appolonius ſyn Neſteußow/ ná koronowánie Ptolomeuſá Filometorá krolá: gdy poznał Antyochus że iuż ſthrádał á zbáwion ieſt Kroleſthwá/ ſtháráiac ſie o ſwych włáſnych pożytkach/ wezbrawſſy ſie z támtad/ przyiáchał do Joppen/ á ſtad do Jeruzálem. Tám poważnie á ſpániále od Jáſoná y od miáſtá przyiety/ z pochodniámi y z świecámi/ y z chwałámi wiáchał: á ſthad záś obroćił ſie z woyſkiem do Feniciey. Potim we trzy látá/ poſłał Jaſon Meneláußá onego Symoná com go pierwey miánował brátá/ áby odnioſł Krolowi pieniadze/ áby w rzeczach potrzebnych wziął náuke y odpowiedź. Ale on bedac zálecony krolowi á gdy vććił wielmożnie oblicże możnośći iego/ ſam ná ſie nákrećił nawyßſſe káptáńſtwo/ przełożywſſy Jaſoná trzemiſty grzywien ſrebrá. Wziawſſy potym od Krolá Mándaty/ wroćił ſie/ ácż záiſte nie miał w ſobie nic przyſthoynego á godnego káptáńſtwu: ále owſſem oná myſl okrutnego tyránná/ á gniew/ iáko v nayokrutneyſſey beſtiey. Tákże on Jaſon/ ktory był właſnego brátá do wiezienia poimał/ ſam bedac podeſſły á oſſukány/ iáko wygnániec vćiekł do Amáńſkiey kráiny. Menelaus záſie ácż przełożeńſtwo otrzymał/ ále o pieniadzach

Mach: 1.

Mach: 8.

2. Mach: 4.

1. Mach: 4.

dzach kthore Krolowi obiecał nic nie cżynił / gdyż pieniadze wybierał Soſtráthus ktory był Stároſta ná zamku / bo ná thego wybieránie płátow á podátkow należáło. Y dla theyże przycżyny / obudwu do Królá wezwano. Tedy Menelauſá złożono z káplánſtwá / ná ktorego mieyſce wſtapił Liſymáchus brát iego : A Soſtrátuſá vcżyniono Vrzednikiem nád Cyprem.

Gdy ſie ty thák rzecży działy / ſtráfiło ſie że Tárſencżykowie z Málotámi trwoge á rozruch vcżynili / przetho iż Antyochuſá Królá gámrathce byli dárowáni. Tedy Krol co rychley przyiáchał vśmierzyć á vſpokoić ie / zoſtáwiwßy miáſto ſiebie iednego z podrożnich towárzyſſow ſwoich Andronika. Menelaus máiac zá tho że miał czás po temu / vkradſſy z kośćiołá niektore nacżynie złothe / darował Andronikowi / á ine poprzedał do Thyru / y do inych miaſt okolicżnych. Cżego gdi ſie iſtotnie á pewnie dowiedział Oniaß / ſthrofował á kárał go ſłowy / ſam wżdy bedac ná mieyſcu beśpiecżnym w Antyochiey przy Dáffniey. Stegoż Menelaus przyſtapiwßy do Andronika / proſił áby Oniaſſá zábił. Andronicus gdy przyſſedł do Oniaſſá / przywitawſſy á dawſſy ſobie rece z przyſiega / ácż mu był podeyźrzánym / námowił go że wyßedł z onego beśpiecżnego mieſcá : tám wnet go zábił / niewſthydzac ſie áni ſobie ważac ſpráwiedliwośći. Stey przycżyny / nie tylko Żydowie / ále y ine narody gniewáli ſie nań / y zá przykre ſobie mieli / ták nieſłuſſna á nieſprawiedliwa śmierć ták zacnego mężá. A ták gdy ſie Krol wroćił z Cilicyiey / przyſſli do niego Żydowie z Anthyochiey / á ſpołu y Grekowie : żáłuiac ſie przed nim nieſpráwiedliwey śmierći Oniaßowey. Y záfráſował ſie ná ſwym vmyśle Antyoch⁹ dla Oniaſſá / y ták ſie ſkłonił ku miłoſierdziu / że też płákał / wſpominaiac ná onego Oniaſſá vmárłego trzeźwość y ſkromność. Y roſpaliwſſy ſie ná Andronika od gniewu / zwłokſſy go z Páwłoki / kazał go wodzić po wſſyſtkim mieſcie : á ná onymże mieſcu ná kthorym okrućieńſtwo nád Oniaſſem wypełnił kazał onego świetokraydce zbáwić żywotá á ták wźiął od Páná przyſthoyne ſkaránie.

A gdy ſie bárzo wiele świetokraydzthwá ſthawáło w kośćiele przez Liſymáchuſá / z porády Menelauſowey / y gdy ſie to rozſławiło / zebrał ſie przećiwko Liſymáchowi poſpolity gmin / gdy iuż był wiele złotá wyniosł. A gdy tłußcże nań powſtáwáły / pełne gniewu / tedy Liſymáchus wźiawſſy k ſobie około trzech tyſiecy zbroynych niecnothliwych ludźi / iął ſie bronić mocna reka / máiac Hetmánem nieiákie° tyránná / dobrze á rownie thák w lećiech iáko w ſſáleńſtwie podeſłe°. Ale gdy porozumieli ono co przed ſie wźiął Liſymáchus / iedni kámienie / drudzy kije duże porwáli : á niekthorzy popiołem ná Liſymáchá miotáli. Y wiele ich było ránnych / á drugich też y pobitych / á wſſyſcy ini tył podawſſy vćiekli : á ſámego świetho kraydce przy ſkárbie kośćielnym zábili. A pothym o one rzecży ieto práwem przećiwko Meneláuſowi cżynić. A gdy krol przyſſedł do Thyru / donieśli the rzecż do niego trzey mężowie poſłáni od ſtárßych. A że iuż przekonywano práwem Menelauſá / thedy on obiecał dáć Ptolomeuſowi wiele pieniedzy / áby Królá od dekrethu odwiodł. Tedy Ptolomeus przyſtapiwſſy do Królá / gdy go obacżył ná iednym mieſcu á on ſie chłodził / y odwiodł go od Decretu : thák że Menelauſá one° od wſſech win y złodzieyſtwá wolnym vcżynił : ále one nedzniki ktorzy by też wiec byli przed Tátáry rzecż ſwa prowádzili / oſadzono by ie było niewinnemi : te on ná śmierć zdał. A ták bárzo pretko nieſpráwiedliwe karánie podieli / ktorzy o miáſto / o lud / y o nacżynie kośćiołá Boże° rzecż á ſpráwe prowádzili. Y ſteyże przycżyny Tyriycżykowie zágniewawſſy ſie / cżego było ku ich pogrzebowi potrzebá / to wſſyſtko hoynie á ßcżodrobliwie dáli. A Menelaus trwał przed ſie ná vrzedzie onym / prze niektorych potentatow á mocnych pánow łákomſtwo : pomnażáiac ſie we złośći / y w zdrádach przećiwko mießcżánom.

Cap: 5.

Widzenie zbroynych huffow pothykáiacych ſie ná powietrzu / Jaſon omyliwſſy ſie ná śmierći Krolewſkiey / Jeruzálem miáſtá dobył / mieſſcżány pomordował / nákoniec ſam záś vćiekł / y w cudzey ziemi zdechł. Antyochus okrućieńſtwo nád mieſſcżány w Jeruzálem cżyni / zábiya / łupi / przedawa / y kośćiół wybrał / Judás Máchábeycżyk z ſwemi ná pußcża wyſſedł.



Mach:1.
.Reg:7.
aiæ.13.

T Egoż też cżáſu Antyochus po=
wthore ſie gotował iáchác do
Egipthu. Y thráfiło ſie że we
wſſyſthkim mieście Jerozolim
ſkim / widywano przez czther=
dzieści dni konne po powiethrzu y thám y
ſám biegáiace / ktorzy mieli złote ſſáty / y
horeża by wiec huffy zbroyne / á bieganie
koni porządne / y widywáno ie też że ſie po
tykáli w recż / tákże ruſſánie tarcż / y przyt=
bic bárzo wiele z gołemi mieczmi / widano
y rzucánie horeża / y oſwietnośc á bláſk zło
tych zbroy / y wſſelákich páncerzow. A ták
wſſyſcy o to prośili / áby to widzenie wyſſło
ná co dobrego.

A gdy potym przyſſłá wieśc fałeſzna / żeby
Antyochus pożegnał ſie z żywemi. Wzia
wſſy z ſobą Jazon nie mniey thyſiacá me=
żow / z nagłá oborzył ſie ná miáſtho: ále
gdy mieſzcżánie zbiegli ſie ná mury bronic
ſie / nákoniec dobył miáſthá: A Menela
us vćiekł ná zámek. Jaſon záś nie folgo=
wał áni przepuſzcżał w mordowániu mie=
ſzcżánom ſwoim: áni ſobie thego vważał /
mieć pofortunienie á ſſcżeście przećiwko
ſwym przyrodnym / nie być gorſſey rzecży:
máiac zá tho że miał z nieprzyiáćioł á nie z
ſwych mieſſcżánow chorągwie á zwyćieſt=
wo otrzymáć. A wżdam pánowánia nie o=
dzierżał / ále ná koniec zdrad ſwoich hánbe
w zyſku miał: y záś po wtore z ziemie vćie=
kwſſy záſſedł do Ammánitei. Ná oſtátek
ná ſwe zátráćenie bedac ſciśniony od Are=
ty Kriażećiá Arábſkiego / vćiekáiac od miá
ſtá do miáſtha / wſſyſcy ſie im mierżyli / iáko
wywołánym z ziemie / iáko gwałthowni=
kiem praw / iáko przeklętym / iáko nieprzy
iaćielem głownym mieſzcżánow y oycżyzny
ták że go áż do Egiptu wypchniono: wiec
ten co wielu z ich oycżyzny wygániał / ſam
też w opcey ziemi zginał á zdechł / zábieża=
wſſy do Lácedemonow iákoby thám był
miał mieć mieſce beśpieczne dla powino=
wáctwá: á ktory wielu niepogrzebionych
pomiátywał / ſą też bes opłákánia y bes po
grzebu był wyrzucony / nie máiac pogrzebu
áni obce° / áni ſwych oycow grobu doſtał.

Mach:4.

Mach:1.

Gdy ſie ty rzecży ták ſtały / dowiedziaw=
ſzy ſie Krol / domniemawał ſie / że mieli Zy=
dowie od niego odſtáć: y dla tego wyiáchał
z Egipthu záoſthrzonym á okruthnym v=
myſlem / dobywſſy miáſthá / kazał żołnie=
rzom bić á mordowáć bez folgi ktoby ſie ie=
dno náwinał / thudzieſz y wdzieráiac ſie do
domow áby mordowáli. Bito tedy ták ſtá=
re iáko młode / mordowano okrutnie thák
niewiáſty iáko dziatki / ſieczono bez litośći
ták pánny iáko y dziatecżki máłe. Jż theż
przez trzy dni zupełne / pobito ośmdzieſiat
thyſiecy / á czterdzieśći thyſiecy zábrano w
niewolą / á niemniey theż rozprzedano. A
wiec y ná thym doſyć niebyło: ále ieſſcże
śmiał theż y wniść do kośćiołá / kthory był
ſwietſſy niż wſſyſtká ziemiá / máiac do tego
przewodnikiem Menelauſá / kthory był
wydawcą á zdraycą y praw / y oycżyzny:
á ſwemi ſproſnemi á grzeſſnemi rekámi bio
rac nacżynie ſwiete / ktorego ini Krolowie
y miáſtá były nadáły ku ozdobie y ku ſławie
mieſcá / dotykał ſie niedoſtoynie y gwáłćił
á plugáwił. Ták dálece záſſedł był w rozu=
mie Antyochus / że nieobacżał tego / iż dla
grzechow ludzi mieſſkáiacych w mieśćie /
ná máły cżás rozgniewał ſie był Bog: y dla
thego przypádła byłá ná ono mieſce tháka
wzgárda / bo gdzieby ſie byli ták ćieſko grze
chi nieobłożyli / tedy nieinácżey iáko Heli=
odorus / ktorego był poſłał Seleukus Krol
áby złupił ſkarb kośćielny / ták by był y ten
Antyochus tudzieſz ſkoro przyſſedł vbicżo=
wan / y odpędzon od ſwey śmiáłośći. Alec
Pan nie dlá mieyſcá obrał ſobie narod: ále
owſſem mieyſce ſobie zlubił dla narodu. A
przethoſz y mieſcze ſtáło ſie vcżeſnikiem złe
go ktore ná lud przyſſło: á potym záś ſtánie
ſie towarzyſſem dobrych rzecży. A ktore te
raz w gniewie Bogá wſſechmocnego opuſ
cżone ieſt / záś potym gdy ſie Pan wielki v
koy á zlithuie / bedzie wywyſſone z wielką
ſławą.

Iudit.5.

2.Mach:3

Tákże on Antiochus wziawſſy z kośćiołá
tyſiac y ośmſet grziwien / ſpieſſnie ſie záś
do Antiochiey náwroćił / maiac zá tho od
wielkiey pichi / że miał po ziemi iáko po mo
rzu żeglowáć / á po morzu ſucho iáko po zie
mi chodzić / z onego wielkiego podnieſie=
nia myſli. Zoſtáwił tákże y Vrzedniki áby
drecżyli lud w Jeruzálem / Filippá rodem
z Frigiey / obycżáymi dáleko okrutnieyſſe=
go niż ten ktory go poſtánowił: A w Gári=
zim lepak Andronikà y Menelauſá / ktorzy
ćieżey niż inſſy dokucżáli mieſſcżánom. A
gdy ſie iuż vdał ná to áby znędził Zydy / po=
ſłał Appoloniuſá kriaże nieprzyiaćielá ich
ze dwiemá y dwudzieſtą tyſiecy / przykázu=
iac mu / áby wſſyſthkie co iuż doſkonáłego
wieku zábijał / á niewiáſthy y młodzience
przedawał. Ktory przyiáchawſzy do Jeru=
zálem / zmyſláiac iákoby był pokoy / nic nie
począł czynić áż do ſwietá Sobotniego: ále
w Sobotę gdy Zydowie ſwoie ſwieto ſwie=
ćili / kazał ſwoim wziać horeża: thedy one
wſſyſtkie kthorzy byli ná dziw przyſſli / zá=
mordował: á biegáiac po mieśćie z zbroy=
nemi / wielką wielkość ludzi pozábijał.

1.Mach:1.

Ale Judás Máchábeycżyk / kthory był
dzieſiathym / vſſedł był ná puſzczą / thámże
miedzy zwierzęty po gorách z ſwemi mie=

1.Mach:2

ſſkal/ á zá pokarm/ zlotka mieli/ áby nie byli vczeſniki ſplugáwienia inych ludzi.

Cap: 6.

Zá roſkazánim Krolewſkim przymuſzáia Zydy odſtepowáć zakonu Bozego/ Kośćiol Bozy ſprośnie ſplugáwiono. Smierć okrutna dwu niewiaſt kthore byly dziatki ſwe daly obrzezáć/ ále to karánie okázuie ze niebylo takie zeby ie Bog odſtapil/ ále ze ie chćial ták mieć. Eleázárá ſtárego meczeńſtwo: przetho iż niechćial ieść ſwiniego mieſá.

1. Mach: 1.

ALE w krotkim czáſie/ poſlal Krol nieiákiego Antiochenczyká ſtárego/ kthory miał przynukáć Zydy/ áby opuśćili práwá oycowſkie/ á zakonu Bozego áby odſtapili: á zeby tez zgwałćil kośćiol ktory byl w Jeruzálem/ á miánowal ij kośćiolem Jowiſzá Olimpiyſkie°: A w Gárizym zás thák iáko byli ći co ná onym mieſcu mieſſkáli/ Jowiſzá Gośćinnego. A tá wtharczká złych rzeczy byłá wſſyſtkim nagorſſa y naćieżſſa. Bo kośćiol byl peten pſoty y obzárſtwá Pogáńſkiego/ y tych co nieczyſtote z nierzadnicámi plodzili/ á w ſwiethych gmáchach nierzadnice dobrowolnie ſie ná tho wydawály/ wnoſſac tám te rzeczy ktorych ſie wnośić nie godziło. Oltharz tákiez byl peten rzeczy nieſluſſnych/ ktorich zákon zákázowal. Ani ſwiat Sobotnich przyſtrzegano/ áni dni vroczyſtych od ſtárſzych poſtánowionych záchowywano/ owa zgolá zaden ſie być Zydem niepowiádal. A wodzono ie bez dzieki á zgorzkim przymuſzenim w dzień národzenia Krolewſkiego/ ná tho áby Báłwánom offiárowáli. A gdy ſwiećili ſwieto Bachuſá báłwáná/ przynukano ie áby w bluſſczowym wieńcu táńcowáli okolo niego.

Wyſſedl ieſſcze y wyrok do inych okolicznych miaſt pogáńſkich/ zá poduſſczenim Ptolomeyſkich/ áby tez v oni rownym ſpoſobem obchodzili ſie á czynili z Zydy/ zeby ofiárowáli báłwanom: á te ktorzyby niechćieli przyſtháć ná obyczáie Pogáńſkie/ áby zábijáli. Tám iuz iáwnie bylo widáć wielka nedze. Oſkárzono tez bylo dwie niewieśćie/ ze ony ſyny ſwe dály obrzezáć: ktorym vwieſiwſſy przy pierſiach one dziathki/ obwiodſſy ie iáwnie po mieśćie/ nákoniec ie z muru ſtracono. A drudzy gdy ſie byli do niedálekich iáſkiń zebráli/ y potáiemnie dzień Sobbotni ſwiećili: gdy to ná nie powiedziano przed Philippem/ kazal ie w ogniu ſpálić: przeto ze ſie obawáli Zydowie dla zakonu y záchowánia ſwietá/ reka ieden drugiego bronić.

1. Mach: 1.

Ale ia proſſe/ tych ktorzy kolwie te kxiegi czytáć beda/ áby ſie nieodrazáli á myſli ſobie niepſowáli dla ták przećiwnych przygod: ále niech te rzeczy kthore ſie potráfily poczytáia/ nie ku zátrácenju/ ále ſkaránju narodu náſſego. Abowiem/ nie dopuśćić grzeſſnikom przez dlugi czás ſwey woley pozywáć/ ále tudzież pomſthy przykładáć: tho ieſt wielki znák wielkiego dobrodzieyſtwá. Boć nie iáko inym narodom Pan Bog dlugo ćierpi á czeka/ zeby ie gdy dzień ſadny przyidzie/ w zupelnośći grzechow karal: ták y ſnámi dziáła/ iz gdyby ſie grzechy náſſe ku końcowi ſtoczyli/ áby nas ná then czás karal. Przethoz thez nigdy iśćie od nas milośierdzia ſwego nie oddala: ále pokarawſſy przećiwnośćiámi ludu ſwego/ wzdam go przedſie nieopuſſcza. Ale toſmy powiedzieli krotko ná vpominek tych ktorzy czytáia/ iuz zás podzmy do Hiſtoryiey.

Prouer: 3.

Eleázárowi tedy iednemu z przednieyſſych vczelnikow/ ktory byl mezem w lećiech podeſſlim/ oblicza pieknego/ rozdárſſy vſtá tkano gwaltownie ſwinie mieſo w gebe áby iadl: ále on/ obieráiac á chwytáiac ſie rácżey ſmierći ſlawney/ niz zywotá omierzlego/ dobrowolnie ieſzcze w przod ſſedl ná meke. A przegladáiac ſobie coby miálo nań przypáść/ ſkromnie á ćierpliwie znoſſac/ v myſlil nie dopuſſczáć ſie rzeczy nieprzyſtoynych/ dlá záchowánia zywotá. Ci lepak ktorzy przy nim ſtali/ nie dobra lutośćia zruſſeni/ dla ſtárey ktora ſnim mieli przyiáźni/ odwiodſſy go ná ſtrone/ proſili ábi przynieſiono mieſá ktorego mu ſie godziło pozywáć/ áby ták rzkomo iadl/ wedlug roſkazánia krolewſkiego z offiárowánego mieſá: áby wzdam ták od ſmierći byl wybáwiony/ á vkázowáli mu the ludzkość prze one ſthára znáiomość á przyiaźń. Ale on iał ſam v ſiebie vwazáć wieku y ſtháróśći ſwoiey poććiwość/ y przyrodnego ſláchectwá ſſedziwość/ tudzież y z dziećińſtwá cnotliwe ſwe we wſſyſtkich ſſtukach záchowánie y wedlug vſtaw ſwietego y od Bogá vczynione° zakonu/ Odpowiedział bárzo pretko temi ſlowy: ze raczey wolal śmierć podiać. Boć záprawde/ powiedział/ tym latam moim/ nieprzyſtoi zmyſláć: zeby miálo wiele mlodzieńcow/ mniemáiac/ ze Eleázár w dziewieć dzieſiat lat dal ſie náchylić ku zywothowi pogáńſkiemu/ thedy by y oni dla tego mego zmyſlenia/ y dla málego czáſu ſkázitelnego zywotá/ byliby zwiedzieni/ przeco bym hániby y przeklectwá ſſedziwośći ſwey nábyl. Bo áczbym w tutecznym zywoćie mogl vyść karánia ludzkiego/ ále przedſie reki wſſechmocnego/ áni zywy/ áni vmárly nie vyde. A tak wzdy ſtátecznie zywothá ſtrádawſſy/ przyſtoyna rzecz ſwey

Leuiti: 11. — 1. Teſſa: 5. — Amos: 1

ſſedziwośći vczynie:a zaś młodim ludziom przykład wielki á mocny zoſthárwie / ieſliż wiec z chutliwym vmyſlem / á mocnie / dla napoważnieyſzych y naświetſzych praw poććiwa śmierćia zeyde. To ſkoro wymowił wnet ij ná śmierć wywiedziono. Oni lepak ktorzy go wiedli / á nieco przed tym mieli nád nim litość / potym roziedli ſie nań vſlyſſawſſy słowá iego ktore mowił / ktore oni mniemáli żeby on z chełpy á z hárdośći mowił. A gdy iuż od bićia práwie vmierał / weſthchnał / y rzekł: Pánie Boże kthory o wſſyſtkim nie omylnie wieſz / ty tho iáwnie wieſz / że ia mogac być od śmierći wybáwiony / ćierpie okrutne boleśći ná ćiele: ále ná duſſy dla boiáżni thwoiey / ſchućia tho rad ćierpie. A ták ten Eleázár tym ſpoſobem ſczedł z świátá / nie tylko młodzieńcom / ále y wſſyſtkiemu ſwemu narodowi pámiatke śmierći ſwoiey / ná przykład cnothy y mocnośći zoſthawiáiac.

Cap: 7.

Siedm bráciey y mátki ich okrutne meki ktore ćierpieli że świniego mieſá ieść nie chćieli / wolac poććiwie vmrzeć niż nád zakon Boży co vczynić.

Przytráfiło ſie tedy że ſiedm bráciey poſpołu z mátka ſwa poimano było / y przynukano ie od Krolá áby iedli przećiwko zakonowi świnie mieſo / bijac ie biczmi y puhámi z bykowiny. Tedy ieden z nich ktory był pierwſſy / thák rzekł: Co po nas chceſz mieć / ábo czego ſie chceſz od nas wywiedzieć? wiedz o tym żeſmy rychley gotowi vmrzeć / niżli przeſtapić zakon Boży / y oycow náſſych. Rozgniewawſſy ſie krol / roſkazał panwie y kotły miedziáne roſpálić / kthore gdy wnet roſpalono / kazał onemu ktory od inſſych mowił vrznać iezyk / y obłupiwſſy mu głowe / kazał mu pálce v nog y v rak obćiać / á drudzy brácia y mátká iego ná to pátrzáli. A gdy iuż ná wſſyſtkim niczemu ſie nie godził / kazał ogniá przyłożyć / y ieſzcze dycháiacego ſmáżyć w panwi: w kthorey gdy go długo meczono / drudzy brácia ſpołu z mátka ieden drugiego nápominali / áby mocnie vmárli / mowiac: Pan Bog weyzrzy ná práwde / y bedzie z nas miał poćieche / Jáko świádczy Moizeſz w pieśni ſwey: że w ſługach ſwoich bedzie ſie ćieſſył.

[margin: …uiti: 11.] [margin: …eute: 32.]

A gdy thák thym ſpoſobem pierwſſy vmárł / wiedziono potym drugiego ku pośmiewániu: y odárſſy mu z głowy ſkore y z włoſámi / pytháli go / ieſliżeby chćiał ieść świnie mieſo / pierwey niżliby ná wſſyſtkim ćiele na każdym członku oſobliwie / był meczon. Ale on odpowiedział oycowſkim głoſem / mowiac że tego nie vczynie. Przetoż y ten drugi po ſwym brácie oneż meki co y pierwſſy podiał: á gdy iuż miał práwie ſkonáć / rzekł ták: Acż ći ty niecnotliwy tu w ninieyſſym żywoćie nas morduieſz: ále Krol wſſego świátá nas zmárłe dla zakonu iego / wzbudzi á wſkrzeſi ku żywothowi wiecznemu.

Pothym ſie ná trzećim paſthwili / A gdy mu kazano iezyk wywieśić / on ij wnet wytoczył / y rece śmiele wyćiagnał: y z duffánim rzekł: Acż záprawde to wſſyſtko z niebá mam / ále teraz dla zakonu Bożego y tego ſobie nic nie waże / bo mam te nádzieie że ie záſie od niego wezme. Ták to śmiele vczynił / że theż Krol y wſſyſcy co przy nim byli / zdziwili ſie ták ſthátecznemu vmyſłowi onego młodzieńcá / thák że ſobie meki ważył iákoby nic nie ćierpiał.

A gdy y ten ták vmárł / czwarthego potym takież káthowali: A gdy iuż miał vmrzeć / ták rzekł: Lepiey ieſt tym ktore ludzie ná śmierć zdáia oczekáwáć they nádzieie od Bogá / że záſie od niego beda wſkrzeſzeni / ále thobie zmartwywſtanie nie bedzie ku żywotowi.

A przywiodſſy piatego / kátowáli go. Ale on poyzrzawſſy ná Krolá / rzekł: Máiac moc miedzy ludźmi / áczkolwiekeś y ſam ſkáżithelny / czyniſz co chceſz: Ale nie rozumiey národ naſz być od Bogá opuſzczony / iedno poczekay máło / ogladaſz wielka moc iego / iákoć bedzie y ćiebie ſámego y pothomſtwo twoie trapił á meczył.

Wiedziono potym ſſoſtego / tákże y ten gdy poczał vmieráć / rzekł: Nie myl ſie po prożnicy / bo myć dla ſwych niedoſthátkow to ćierpiemy / żeſmy zgrzeſſyli przećiw Bogu náſſemu / y ſtáły ſie też te rzeczy ſnámi godne podziwienia. Ale ty nie mniemay byś miał być zá to bes karánia / żeś ſie ważył przećiwko Bogu walczyć.

Jedno mátká ich nád obyczay przedziwná / y miedzy dobremi pámiatki godna / ktora widzac że iey ſiedm ſynow iednego dniá zginełо: á wżdam to czyſtym vmyſlem znośiłá dla nádzieie kthora w Bogu miáłá. Káżdego ſnich nápominałá głoſem oycowſkim meſko / nápełnioná madrośći: y niewieśćiey myſli meſkie ſerce przydawſzy / rzekłá do nich: Nie wiem ſynowie moi iákośćie w żywoćie moim ſtworzeni: bo ánim ia wam duchá y duſſe dáłá / áni żywotá / ánim też ia káżdego z was członkow w ſobie ſpoiłá. Ale záiſte Stworzyćiel świátá kthory ſpráwił człowiecze národzenie / y ktory nálazł poczatek wſſyſtkich rzeczy / then wam

záś z miłoſierdziem y Duchá przywroći / y żywot / iáko ie wy theraz zá nic maćie y zá niechawaćie dla práw iego.

Anthyochus lepak mniemáiąc żeby nim gárdzono/thudzieſz y wniwecz obrácáiąc głos przymawiáiących/gdy ieſzcze namłodſzy brát był zoſtał / tego nie tylko ſłowy náwodził/ále y przyſięgáiąc obiecował/że go miał Pánem y bárzo vććiwym vczynić/ y ie śliby odſtąpił oycowſkich praw / że go miáł mieć ſobie zá przyiaćielá/y dáć mu wſzytkie potrzeby. Ale gdy młodzieniec żadnym ſie ſpoſobem do tego przychylić nie dał / przyzwał ſam Krol mátkę/á námawiał ią/áby byłá temu młodſſemu ſynowi ku záchowániu. A gdy ią ták wielą namow przywodził do tego/ obiecáłá że miáłá námáwiáć ſyná ſwego. Tedy przychyliwſſy ſie do ſyná/poſmiewáiąc ſie z onego Tyránná okruthnego/rzekłá oycowſkim głoſem. Synu miły zmiłuy ſie nádemną/wieſz żem ćie dziewięć Mieſiecy w żywoćie noſiłá/ á pierſiámi ſwemi trzy łátá żywiłá y chowáłá/y dochowáłá tych lat. Proſſe ćie miły ſynu/ ábyś poyżrzał ná niebo y ná ziemię/y ná wſſyſthki rzeczy ktore ſą ná nich: rozumiey że żeć te wſzytkie rzeczy z niczego Pan Bog vczynił y wſſyſtek narod ludzki: ták ſie ſtánie/że ſie niebędzieſz bał tego kátha/ ále ſthawſzy ſie godnym vczeſnikiem bráćiey twoiey/podeymi śmierć/ábych ćie z bráty twemi w onym ſmilowániu przyiełá. Ona tego ieſzcze domáwia/ álić młodzieniaſſek on rzecze do kátow: Ná kogoż czekaćie? Wiedzćie żeć ia nie vſłucham przykazánia Krolewſkiego/ ále przykazania zakonnego/ktore nam dány ieſt przez Moizeſſá. Ale ty kthoryś ſie ſtał wynaleſcą wſſeláklego złego ná Zydy/ nie vydzieſz ręki Bożey. Boć my tho iuż dla grzechow náſſych ćierpiemy. Ŗácż ſie ná nas dłá ſkáránia náſſego Pan Bog náſz ná máły czás rozgniewał:ále záś poiedna ſie á pomierzy z ſłużebniki ſwoimi. Ale ty niecnotliwy Krolu / á nád wſſyſtki ludzie nayhániebnieyſzy złośniku/ niewynoś ſie dáremnemi nádzieiámi / roſpaliwſſy á roziadſſy ſie ná ſługi iego/ bo to wiedz żeś ieſzcze nie vſſedł ſądu Wſzechmocnego / y wſzytkie rzeczy widzącego Páná Bogá. Abowiem bráćia moi poćirpiawſſy teraz nie wielką boleść/ſtáli ſie pod zakonem żywotá wiecznego:ále ty z rozſądku Bożego / ſpráwiedliwe hárdośći thwey męki ćierpieć będzieſz. A ia ták iáko y bráćia moi/ duſzę y ćiáło moie wydawam zá oycowſki zakon / wzywáiąc Páná Bogá/áby tym rychley raczył być miłośćiw narodowi náſſemu / żądam theż y tego/ábyś y ty przez męki y karánia (ktore przyidą ná ćie) wyznał że on ſam ieſth Bogiem. A ná mnie y ná bráćiey moiey/ vkoi ſie á przeſtánie gniew Wſzechmocnego Bogá / ktory ná wſſyſtek rod náſz ſpráwiedliwie ſie rozlał.

Leuiti: 11.
Deute: 14.
2. Mach: 9.

Tedy Krol roſpaliwſſy ſie wielkim gniewem/ nád tym okruthniey niż nád inſſemi ſie páſtwił/zá złe máiąc że ſie z niego ták poſmiewano. Thákże tedy y then będąc czyſtym zſſedł/we wſzem pánu Bogu dufáiąc. A ná ſámym oſtátku po ſyniech mátká ich byłá zámordowáná. Ale o tych offiárách/ y o ták wielkich okrućieńſtwách/ doſyć ſie iuż powiedziáło.

Cap: 8.

Iudás Máchábeyczyk proſiwſſy Páná Bogá o pomoc/ zwyćięża Nykánora Hethmáná Pogáńſkiego wiele kroć/ ále raz ták ná głowę/ że pádło ná iednym boiowiſku dwádzieśćia y dziewięć thyſiecy ludzi/ iż też Nikánor ſam ledwie vćiekſſy / iáwnie á iáſnie to ſławił/że Zydowie máią Páná Bogá obrońcą.

ALE Iudás Máchábeyczyk / y oni co przy nim byli / pokryiomko wchadzáli ná zameczki y zwoławſſy ku ſobie przyrodne y przyiaćiele / á wziąwſſy też y one kthorzy trwáli w wierze Zydowſkiey/ zebráli wſſyſtkich do ſiebie o ſześć tyſiecy meżow. Thedy modlili ſie Pánu áby weyżrzał ná lud/ ktory od wſſyſtkich był tłoczony/ á żeby ſie zlithował nád kośćiołem kthory poſſpecáli á plugáwili bezbożni ludzie: By ſie też ſmiłował nád wytráconym á zniſſczonym miáſtem/ kthore iuż tudzieſz miáło być z ziemią zrownáne / á żeby theż wyſłuchał głoſu krwie wołáiącey do niego: żeby ſobie theż wziął ná pámięć okruthne á nieſłuſſne mordowánia máłych dziáthecżek niewinnych/ y bluźnierſtwá ktore przećiwko imieniu iego czyniono/ á żeby ſie rozgniewał dla tych rzeczy.

Ale Máchábeus zebrawſſy ono woyſko/ iuż ſie ſtáwał Pogánom ćięſſkim/ á nieznośliwym: bo ſie był gniew Boży obroćił w miłoſierdzie. A zieżdżáiąc do zameczkow y miáſteczek nieodpowiednie/palił ie:á mieſcá ktore były ku iego potrzebie przyſtoyne oſádziwſſy/ nie máło porażek w nieprzyiaćielach czynił: A nawiecey w nocy tákowe wtharczki czynił / á ſławá oney mocy iego wſzedy ſłynęłá.

1. Mach:

Widząc Ffilip że ſie Iudás z lekká wzbiia á korzeni/że ſie mu przyczeſtſſym fortunni co poczenie/ piſał do Ptholomeuſá Stároſty Celeſyriyſkiego / y Feniciyey / áby dał ráthunek Krolewſkim potrzebam. Thedy on co rychley poſłał Nikanorá Pátroklesowego

1. Mach:

ſowego z przedniey ſzych przyiaćiol / dawſſy mu rozmáithego ludu zbroynych niemniey dwudzieſtu tyſiecy / áby wßyſtek Zydowſki narod wygłádźił / przyłaczywſſy ku niemu y Gorgiaſſá meżá rycerſkiego / y w rzeczach woiennych biegłego. A obiecał iuż był Nikanor Krolowi / iż dań ktora miáłá być daná Rzymiánom / dwá tyſiacá grzywien / miał tylko z záprzedánia Zydow záplaćić: á tuż wnet do pomorſkich miaſt poſłał / zwolywáiac Kupce ná kupowánie Zydow / obiecuiac im że dziewiećdzieſiat niewolnikow miał dáć zá grzywne: nic ſie nie ogladáiac ná pomſte ktora go miáłá potkáć od Wſſechmocnego Bogá. Judás lepak gdy ſie thego dowiedział / oznáymił onym Zydom ktorzy przy nim byli / przyiazd Nykánorow. Tedy niektorzy z nich vlekſſy ſie / niedowierzáiac Boſkiey ſpráwiedliwośći / vćiekáli: á drudzy ieſli im co zbywáło / przedawáli / á ſpolu Páná Bogá proſili / áby ie wyrwał od bezbożnego Nikánorá / kthory ie pierwey záprzedał niż bliſko knim przyiáchał / ácz ieſliże nie dla nich / ále wżdam dla teſtámentu kthory był dan oycom ich / y dla wzywánia świethego á wielmożnego imienia iego nád námi.

Thedy Máchábeyczyk zwołáwſſy ſiedḿ tyſiecy / ktore ſnim były / proſił áby ſie z nieprzyiaćioły nieiednáli / áni ſie báli mnoſthwá nieprzyiaćiol nieſluſſnie przećiwko im ćiagnacych / ále áby ſie mocnie potykáli: máiac przed oczymá zelżenie ktore ſie od nich mieſcu świetemu nieſluſſnie ſtáło / tudźieſz thez y krzywde miáſthá Jeruzálem z ktorego ſie poſmiewáli / ieſſcże y te krzywde że nam vſtáwy náſſych ſtárſſych pokáżili. Boć / powiedźiał / oni w zbroi duffáia / tudźieſz y w śmiáłośći: á my záś w Wſſechmocnym Pánie / ktory może y te ktorzy ná nas ćiagna / y wſſyſtek świát w iednym mgnieniu oká / á w iednym ſkinieniu zgłádźić / ſwe duffánie pokłádamy. Przywiodł im też ná pámieć y rátunki Boſkie / kthore dodawał oycom ich: iáko pod Sennáchieribem ſto y ośmdzieſiat y pieć tyſiecy zginelo: one thez walke kthora mieli przećiwko Gáláthczykom w Bábilonie / iáko gdy iuż k rzeczy przyſſło / Mácedończykowie thowárzyſſe ich ieli ſoba trwożyć / á Zydow tylko ßeść thyſiecy / porázili ſtho y dwádzieśćiá tyſiecy / dla pomocy ktora im znieba byłá daná / y wiele dobrego zá tho bili wźieli. Tym nápominánim Judowym ſtáli ſie ſtatemi / y gotowemi vmrzeć / dla zakonu Bożego / y dla oyczyzny ſwey. Tedy on vczynił bráty ſwe Hetmány w oboim ßyku / Simoná / Jozeffá / y Jonáthe / poruczywſſy kázdemu wmoc / po tyſiacu y po pieći ſet. Nád tho ießcże y Eſdrás Kápłan gdy im czytał ná świetych kxiegach / y dawſſy známie pomocy Bożey / w pierwſſym ßyku ſam Judás Hethman potkał ſie z Nikánorem. A zá pomoca Bogá wſſechmogacego / porázili wyßey dziewieć tyſiecy ludzi / á wietßa cżeść woyſká Nikánorowego od ran zemdlona / przymuſili vćiekáć. A pobrawſſy pieniadze onych co byli przyiácháli ná tho áby ie kupowáli / ze wſſech ſtron ie ścigáli: ále ſie záś wroćili godzina przyćiśnieni: bo ſie tho dźiało przed Sobbota: á dla thego nietrwáli dlugo ná pogoniey: Ale zbroie ich y łupy zebrawſſy / obchodźili świetho Sobbotnie: dziekuiac á chwalac páná Bogá / ktory ie wyſwobodził onego dniá / pocżatek miłośierdzia Bożego ſpuſſczáiac ná nie. A po Sobboćie / chorym / y ſirotham / y wdowam podźielili łupy: á oſthátek ſámi miedzy ſie rozebráli.

Ggy ſie ták the rzeczy ſtáły / vczynili poſpolitha modlitwe do Bogá miłośiernego / żadáiac áby iuż do końcá poiednał á pomierzył ſie z ſwemi ſługámi: á potym ziednocżywſſy ſie vderzyli ná te co ná nie walczyli y porázili z ſtrony Timotheuſſowey y Bácchidowey wyßſſy nád dwádzieśćiá thyſiecy ludzi / y doſtáli á opánowáli wyſokie zamki y ieſſcże wiecey korzyśći rozdzielili / rowny dział ná chore / y ná ſiroty / y ná wdowy / á wiec y ná ſtárſſe / vczyniwſſy.

A gdy zbroie ich pilnie zebráli / wſſyſthko rozłożyli po mieſcách potrzebnych á ſlußnych / á oſthátek onych łupow odwieźli do Jeruzálem: á Filárchá ktory był z Thymotheuſſem / zábili / meżá niecnotliwego / ktory w wielu rzeczach Zydy dreczył. A gdy świećili dzień zwyćieſtwá w Jeruzálem / onego ktory był drzwi v kośćiołá świetego podpalił / to ieſt Káliſteneſá / gdy do iákiegoś domku był vćiekł / y zdomem ſpalili: á ták przyſtoyna mu zá iego niecnothe zápłáte dáli. A nawietßy złoczyńcá Nikánor: ktory był tyſiac kupcow przywiodł ná ſkupowánie Zydow / bedac ták ſtłumiony á ponizony zá pomoca Páńſka / od thych kthore ſobie miał zá nic / zewlokſſy z ſiebie odźienie ſławy / vćiekáiac morzem ſpośrednym / ſámiuſtek przyſſedł do Anthiochiey / wźiawßy wielka kleſke á poráſſke ná woyſku ſwoim. A kthory był obiecał Rzymiánom záplácić dań z záprzedánia Zydowſkiego / teraz iáwnie powiedźiał / iż Zydowie máia Bogá obrońcá / á przetoż być niedobythe y niezwoiowne / że záchowywáia á náſláduia zakonu ktory im on poſtánowił.

1. Mach: 5. Deute: 20. 2. Para: 10. Iere: 17. 4. Reg: 19. Isaiæ. 17. 1. Mach: 7. 1. Mach: 4. Nume: 31. 1. Reg: 30.

Cap: 9.



Antiochus w mieśćie ktore zwano Perſepolis zwyćiezony/ od Bogá dla pychy iego hániebna choroba złozony/ áczi ſie potym Pánu korzył/ przedſie tym nie zdrowie/ ále rychleyſſa śmierć ſobie ziednał.

Thegoß czáſu Anthyochus niepoćciwie ſie wrácał z Perſiey. Bo był wiáchał do thego miáſtá kthore zowa Perſepolis/ y kuſił ſie o kośćioł chcac ij złupić/ á miáſto vćiſnać: ále gdy ſie mnoſtwo ludzi do horeza porwało/ podać ſie muſieli iego: ták że ſie tráfiło że Antiochus po vćieknieniu nie vććiwie ſie wrácał. A gdy przyieżdzał ku Egbathánan/ dowiedział ſie co ſie z Nikánorem y Timoteuſſem dziáło. Rozpaliwſſy ſie zgniewu/ nádziewał ſie że miał krzywde thych przed kthoremi vćiekł z toczyć ná żydy: Y dlá thego kazał tym richley woz ſwoy pogániáć/ bez przeſtánku iádac/ że go iuß niebieſki ſad przynukał/ przeto iż ták hárdzie kazał/ że przyiácháwſſy do Jeruzálem/ vczynie ie mogiła grobu Zydowſkiego. Ale then kthory wſſtornko widzi Pan Bog Jſráelſki/ záráźił go nieulecżona á niewidoma plaga. Abowiem iáko ſkoro thych ſłow dokonał/ zieła go okruthna boleść/ ná wſſyſtkich rzeczách we wnatrz: á záprawde ſłuſſnie/ że też on nowozmyſlonemi á rozlicżnemi mekámi meczył inych wnetrza/ á przedſie nic ſie złośći ſwey niekáiał áni iey przeſtawał. Ale przedſie y zá thym bedac pychy pełen/ práwie goráiac by ogień z gniewu ná Zydy/ y każac tym richley poſpießáć wypełnić przedſiewźiećie: przygodziło ſie gdy thák pedem iáchał/ że z woza ſpadł/ y potłukł ſie bárzo. A ták ten ktoremu ſie zdáło że miał burzliwośćiam morſkim roſkázowáć/ nád ludzki obyczaj wpyche ſie podniowßy/ miał zá to że y nawyſſe gory miał ná wadze ważyć/ theraz poniżony áż do ziemie/ nieſion był ná ſtołku/ iáwna á iáſna Boża moc ſam wſobie okázuiac: thák iż w ćiele niecnotliwego/ robacy gmeráli/ á ieſſcże żywego ćiáło z boleśćia y zmekámi opádywáło: ták że też ſmrodem zgniłośći ſwey y woyſku był ćieżek/ wiec kthory niedawno przed thym mnimiał by them niebá doſiegał/ tego teraz żaden od ſmrodu ſcierpieć niemogł. Tákże ta poraſſka odwiedziony od pychy/ iał kſwemu vznániu przychodzić/ plaga Boſka vpomniony/ y boleśćia wielka ktora ná kázda godzine w nim roſłá. Y gdy iuż y ſam ſwego ſmrodu zćierpieć niemogł/ iał ták mowić: Przyſthoyna á ſpráwiedliwa ieſth rzecż/ być poddánym Bogu/ á ſmiertelnemu cżłowieku/ nie rowno z Bogiem rozumieć. Y modlił ſie on złośnik ſproſny pánu/ od ktorego iednák niemiał otrzymáć miłoſierdzia. A ono miáſto/ do kthorego ſpoſpiechem iáchał chcac ie z ziemia zrownáć/ y mogiła grobowa vczynić/ theraz chce wolne vczynić. Y Zydy ktore y pogrzebu niebyć godne powiádał/ ále że ie miał wyrzućić ptakom y źwierzetom ku pożárćiu/ tudzieß że ie y z dziatkámi miał wykorzenić/ teraz obiecował że ie miał rownemi vczynić Athenieńſkim ludziom: tákże y

1. Mach: 6.
1. Mach: 5.
2. Para: 16.
Acto: 12
1. Mach

koſciol ſwiety ktori pierwey wytupil/ obiecowal dáry co lepſſemi ozdobić/ y naczynie koſcielne rozmnożyć/ nákłádẏ tákież ku ofiáram należace/ że miał dáwáć z dochodow ſwych: nád tho że y Zydem miał być/ y zchodzić wßytke ziemie/ opowiádáiac możność Boża. Ale gdyż boleſci nieprzeſthawáły (Bo był przyſſedł nań ſpráwiedliwy ſad Boży) roſpaczáiac o ſobie/ piſał do Zydow liſt z prozbámi/ temi ſłowy.

Krol y Kſiaże Antyochus/ Zydom nalepſſym mieſſczánom y zdrowia/ y mienia/ y ſſczeſcia dobre° ſprzyáie. Jeſli ſie y ſámi/ y ſynowie wáſſy dobrze máćie/ á wodzili ſie wam ná wſſem wedle woley wáſſey/ wdziecznismy tego y Bogu dziekuiemy. Ja teraz złożony niemoca/ ná was przedſie łáſkáwie pámietam/ gdym ſie wroćił z Perſkich mieyſc/ wpadłem w ćieſſka chorobe/ zdáło mi ſie być potrzebno/ ábym rádził á ſtháral ſie o poſpolity vżytek: nie roſpáczáiac/ á owſſem wielka nádzieie máiac/ że ſtey niemocy powſtáne. Ale przegladáiac że y oćiec moy/ ná one czáſy gdy w thych przerzeczonych kráinach wodził woyſko/ poſthánowił był kto po nim miał być Krolem/ iż ieſliby co przećiwnego przypádło/ ábo co trudnego powiádano/ wiedzac ći co byli w kráinach komuby ſpráwá dobra poſpolithego byłá zoſtháwiona/ nie trwożyli ſie. Ktemu też/ żem baczył pográniczne Pány wſſyſthkie y ſaſiády że iedno czáſu pátrza/ czekáiac końcá: ſtych przyczyn náznáczyłem Krolem po ſobie Antyochuſá ſyná mego/ ktoregom czeſto kroć ieżdżáiac do zwierzchnich Kroleſtw/ wielu z was zálecał/ y theraz piſałem do niego to co niżey ſie piſſe. A ták proßey żadam was/ pámiethaiac ná dobrodzieyſtwá thák iáwne iáko y oſobliwe/ áby káżdy z was záchował wiáre przećiwko mnie y ſynowi memu. Bo mam to duffánie o nim/ że ſie bedzie vkłádnie á ludzkie ſpráwował/ y náſládował w tym woley moiey/ á że ſie ſwámi ſpoſpolituie. Potym thák on mordyrz y bluźnierz/ bedac ták źle ſkarány/ á iáko pierwey ine czeſtował/ w cudzey ziemi miedzy gorámi/ mizerna ſmierćia ſkończył żywotá. Thedy Filip ten co ſnim był zroſł/ pochował ćiáło: á boiac ſie ſyná Antyochuſowe°/ viáchał do Ptolomeuſá Ffilometorá do Egiptu.

Cap: 10.

Judás y miáſtá Jeruzalem dobył/ y kośćioł wyczyśćił/ y offiáry znowił. Antyochus ſyn po oycu Krolule/ Ptolomeuſá otruto/ Gorgiaſſá Hetmánem vczyniono/ ktory Zydy czeſto gábał/ Zydowie dziwnie á ſławnie pogány poráżáia.

Ale Machábeyczyk/ y ći co przy nim byli/ zá pomoca Boża/ kośćioł y miáſto Jeruzálem wziawßy/ ołtárze kthorych byli obcy po vlicach nábudowáli/ ták że y bożnice zborzył. A oczyśćiwſſy kośćioł/ iny ołtarz vczynili: y ſkrzoſawſſy z krzemienia ogień/ offiárowáli zupełne offiáry po dwu lat/ tákże y wonny zápal/ y kágańce/ y chleby wykłádánia/ położyli. A te rzeczy vczyniwſſy/ porzućiwſſy ſie ná ziemi/ proßili Páná/ áby iuż wiecey nie wpádáli w tákowe złe przygody: á ieſliby kiedy zgrzeſſyli/ áby byli ćißey á łáſkáwiey karáni/ á nie byli dáni grubym pogáńſkim narodom/ y bluźniacym ludziam.

A tráfiło ſie tegoż dniá/ kthorego od cudzorodakow Kośćioł był ſplugáwiony/ w tenże był oczyśćiony/ w piaty á w dwudzieſty dzien Mieſiaca/ ktory zowa Kaſleu. Y z weſelim ſwiećili przez ośm dni/ ná kſtałt świetá Kuczek: wſpomináiac że przed máłym czáſem/ dzień vroczyſty Kuczek/ po gorach y po iáſkiniach by beſtyie iákie obchodzili. Y dla thegoż rozgi zielone Oliwne y Pálmowe nánośili onemu/ kthory im raczył zdárzyć oczyśćienie Kośćiołá ſwego. Potym wyrzekli á ſkazáli poſpolitym przykazánim y wyrokiem/ wſſemu narodowi Zydowſkiemu/ ná káżdy rok áby obchodzili świetem te dni. Ale Antyochá ktorego zwano Sláchćicem/ że zßedł z świáthá thák ſie miáło.

Teraz záſie o Eupátorze ſynie Anthyochá Bezbożnego/ co ſie dziáło ná woynach zá niego/ bedziem powiádáć ſkracáiac. Ten w wiazáwſſy ſie w kroleſtwo/ poſtánowił ná vrzedziech Kroleſtwá ſwego/ Liſyaſſá nieiákiego Fenickiego y Syriyſkiego Hetmáná rycerſtwá. Abowiem Ptolomeus ktore° zwano Macer/ poſtánowił był dzierżeć ſie w ſpráwiedliwośći przećiwko Zydom/ á zwłaßczá dla krzywdy ktora ſie im działá/ y obchodzić ſie ſnimi ſpokoynie. Ale prze te rzecz bedac oſkárżony od przyiaćioł v Eupátorá/ y gdy go czeſto kroć zdradziectwem potykano/ ſthad że Kroleſtwo Cypryſkie kthorego mu był zwierzył Filometor/ opuśćił/ y gdy go było wzieto do Antyochuſá Sláchćicá/ też y od te° był odſtał: dla thego od trućizny vmárł.

Gorgiás lepak bedac ſprawca kráin/ przyiawſſy k ſobie obcych ludzi/ bárzo czeſto walczył ná Zydy. Ale Zydowie kthorzy trzymáli co ſtrecznieyſſe zamki/ wypedzone z Jeruzálem prziymowáli/ y ważyli ſie walczyć. A owi ktorzy byli z Machábeyczykiem/ proßac Páná Bogá w modlitwach/ áby im raczył być pomocnikiem/ oborzyli

1. Mach: 4.

Exodi. 20.

2. Mach: 4.

1. Mach: 6.

2. Mach: 9.

1. Mach: 5.

ſie y vderzyli ná twierdze Jdumeyſkie:y ná ſituiac wielka moca/mieyſcá otrzymáli/te ktorzy ſie im záſtáwiáli pobili/ á wßyſtkich w obecnie mniey dwádzieſciá tyſiecy pomordowáli. Niekthorzy máiac wßyſtek ſtroy ná odpieránie/ vciekli ná dwie wieże bárzo obronne. Tedy Máchábeus zoſtáwiwßy Symoná/Jozephá/ y Zácheuſſá ku dobywániu ich/ y thych kthorzy przy nich byli bárzo wiele/ ſam ſie obrocił do cieſſkich y potrzebnieyßych walk. Ci tedy ktorzy z Symonem byli/chuciá mienia zwiedzieni/ dáli ſie námowić niektorym ſtych co ná wieżach byli/ y wziawſſy ſiedmdzieſiat tyſiecy pieniedzy/dopuſcili niektorym vciec. Gdy to co ſie ſtáło powiedziano było Máchábeußowi/ zebrawſſy Przełożone ludu/ żáłował ſie ná nie że oni zá pieniadze bráciá przedáli:wypuſciwßy nieprzyiacioły ich. A przekonawſſy ie o zdradziectwo/ pobił ie/ á wnet onych dwu wież dobył. A gdy thák zbroyna reka wſſyſtko fortunnie ſpráwował/ná dwu twierdzach wiecey niż dwádzieſciá tyſiecy pozábijał:

1. Mach: 5.
2. Mach: 8.

A Tymotheus/ ktorego pierwey byli Zydowie porázili/ zebrawſſy woyſko z obcego ludu/á konne zgromádziwſſy z Aziey/przyciagnał/iákoby miał moca á obronna reka dobyć żydowſtwá. Ale Máchábeus y ci co przy nim byli/ gdy on do nich ciagnał/modlili ſie Pánu/poſypawßy głowe prochem/ á biodrá przepáſawſſy włoſieńmi/vpadwſſy v ſpodku ołtarzowego/áby im był miłoſciw/ á nieprzyiacielom ich był nieprzyiacielem/y przeciwnikom przeciwnym/thák iáko zakon opiewa. Tákże potym po modlitwie wziawßy Horeża/opodal z miáſthá wyſtapiwſſy/ bedac iuż bliſko nieprzyiaciela/záſtáwilł ſie. A iáko ſkoro ſłońce ieło wſchodzić/ ſtoczyli bitwe: owo ci máiac záſtepca obiecuiacego zwycieſtwá y pofortunienia z moca Páná Bogá/á oni ſmiáłosć á ſerce zá Hetmáná mieli. Ale gdy gwałtowna bitwá byłá/ vkazáło ſie nieprzyiacielom z niebá pieć meżow ná koniach/z vzdámi złothemi ozdobny/przewodzac Zydy: z kthorych dwá/ Máchábeuſá miedzy ſoba mieli/á záßczycáiac go zbroia ſwa/we zdrowiu záchowywáli/ á zás ná nieprzyiacioły Horeża y pioruny wypußczáli/przeco y z ſlepoty pomieſſáni/ y nápełnieni ſtrwożenia/ pádáli. Y zábito ich ná ten czás dwádzieſciá tyſiecy y pieć ſet/ á konnych ſſeſć ſet. A Thymoteus vciekł ná Gázáre zameczek obronny/ná kthorym był ſtároſta Chereás.

2. Mach: 11.
Deute: 28.
Hiere: 17
2. Para: 32.
4. Reg: 6.
2. Mach: 3 & 11.
3. Macha.

Ale Máchábeus y ci co przy nim byli/ z rádosciá leżeli koło onego zameczku cztery dni. A ci co w nim byli/tuſſac ſobie o pewnosć zameczku/przezliß złorzeczyli/ y dorzucáli ſłowy nieprzyſtoynemi. Ale gdy piaty dzień náſtáwał/ dwádzieſciá młodzieńcow z tych ktorzy byli z Máchábeuſem/roſpaliwßy ſie z gniewu dla bluznierſthwá/ meſko á ſmiele przybiegli do muru/ á z okrutnym ſercem idac/dárli ſie ná mur: nuż też tákież y drudzy bieżawſſy/wieże y brony ieli podpáláć/tákże one bluznierze żywo palić. Ták tedy vſtáwiczne dwa dni dobywáiac twierdzej á burzac/nálazwßy Tymoteußá/kthory ſie ná iednym táynym mieyſcu táił: zámordowáli/ y brátá też ie° Chereaßá/ y Apolloffáná/ zábili. Co ſpráwiwſſy z pieſniámi y z chwałámi błogoſłáwili Páná ktory ták wielkie rzeczy vczynił z ludem Jſráelſkim á że im dał tákowe zwycieſtwo.

Cap: II.

Máchábeus okrutnego Liſyaſſá wielkie woyſko poráził/zá pomoca iezdnego kthorego mu z niebá było poſłano/Liſiaß potym pokoy z Zydy czyni/Wypiſáne liſty poſłáne do Zydow od Liſyaſſá/ od Anthyochá y od Rzymiánow.

ALe po máłym czáſie/Liſyaß vrzednik Krolewſki/ y krewny/ Przełożony nád ſpráwámi/ cieſſko tho znoßac co ſie mu było przygodziło: zebrawſſy oſmdzieſiat thyſiecy drabow/ y konne wſſyſthkie ciagnał ná Zydy/ zá to máiac/ że miał miáſtá dobywſſy oſádzić pogány/ á kosciol wyłupić ku pożythku ſwemu/ iáko z inemi bożnicámi Pogáńſkiemi vczynił/ á kthemu że to kápłáńſtwo miał mieć kupne ná káżdy rok: nierozważáiac mocy Boſkiey/ ále wychełznawſſy á roſpuſciwſſy myſl/ duffał w ſwych zaſtepiech pießych/y w tyſiacach konnych/ y w oſmidzieſiath Słoniach. Wciagnawſſy tedy do ziemie Zydowſkiey/ á przyieżdżáiac ku Bethſurze/ ktore było w ciáſnym mieſcu/ od Jeruzálem ná piecioro ſtáiánia/ iał dobywáć onego miáſtá.

2. Mach: 10
Ioan: 10.
Iſaie. 36.

Co gdy Máchábeus y ci co przy nim byli doználi/ że dobywáia thego miáſtá/ z płáczem y łzámi proſili Páná Bogá/ y wſſyſtek gmin poſpolity ſnimi/ żeby raczył zeſłáć Angiołá dobrego ku wyſwobodzeniu ludu Jſráelſkiego. A ſam napierwey Máchábeus porwawſſy zbroie/ ine wnet nápominał áby ſie ſnim poſpołu wydáli w niebeſpiecznosć/ á rátowáli bráciey ſwoiey. A gdy thák ſpołu z chutliwym vmyſlem wychodzili z Jeruzálē/ vkazał ſie iezny przed nimi iádac w ßácie białey/ w złotey zbroi/ obracáiac w reku Horeże. Thedy wſſyſtcy ſpołu chwalili Páná Bogá miłoſiernego/ á práwie zmogli ná myſlách: niethylko ſie

2. Mach: 11
2. Mach: & 10.
3. Mach

gotowi przebyiác ſie przez ludzie/ ále przez na ſrożſſe beſtie/ y przez żelázne mury. Szli tedy ochotnie/ máiac iuż z niebá pomocniká/ y łáſkáwego ná ſie Páná Bogá. Thedy oborzywſſy ſie ná nieprzyiacioły iáko Lwi: porázili ich tuż iedēnaśćie tyſiecy drabow/ á konnych tyſiac y ßeść ſet: á wſſyſtcy ći ini vćiekli/ á wiecey ich ránnych nágo ſie vmknело. A wiec y ſam Liſias nieuććiwie vćiekſſy/ vſſedł. A iż wżdy ſie czuł/ ſam v ſiebie ſwe vrwánie á vmnieyſſenie vważáiac wyrozumiewáiac też nie zwyćiezne być Zydy/ ktorzy ſie ná moc Bogá wſſechmocnego ſpuſſczáia/ poſłał do nich: y obiecał ſie ná wſſyſtko pozwolić/ coby było ſpráwiedliwo/ y Krolá do thego przywieść áby im był przyiaćielem. Przychylił ſie Máchábeus ku prozbam Liſiaſſowym/ ná wſſem pożytkowi rádzac: A cokolwiek Máchabeus piſał Liſiaſſowi o Zydziech/ tego thesz y Krol pozwolił. Bo był nápiſał Liſias liſt do Zydow w te ſłowá. Liſias ludu Zydowſkiemu/ pozdrowienie. Jan y Abeſſalom ći ktorycheśćie byli poſłáli/ oddawßy nam piſánie/ żadáli ábym tho wſſyſthko wypełnił cośćie nam przez nie oznáymowáli. A ták cokolwiek mogło ſie do Krola donieść/ tom mu wßytko przełożył/ á on czego rzecz pozwaláłá/ tego dozwolił. Przethoż ieſli wiec we wſſech ſpráwách wiáre záchowaćie/ iá ná pothym bede ſie ſtárał bym wam był przyczyna wſſego dobrá. A o inſſych rzeczách/ dałem poruczeńſtwo ná káżde ſłowo y tym wáſſym/ y owym kthorzy odemnie ſa poſłáni/ áby ſie ſwámi námowili. Stym ſie mieyćie dobrze. Roku ſetnego/ czterdzieſthego y oſmego/ mieſiacá Czerwcá/ dniá dwudzieſtego y czwartego.

A liſth Krolewſki tho wſobie zámykał. Krol Antyochus/ Liſiaſſowi bráthu pozdrowienie. Gdyż oćiec náß wźiet ieſt miedzy Bogi/ my chćac áby ći co w Kroleſtwie náſſym ſa/ bez wſſelákiey trwogi żyli/ á ſwych rzeczy byli pilni/ żeſmy záſłychneli iż Zydowie nieprzyzwolili oycu memu/ żeby ſie mieli wdáć w obrzedy Greckie/ ále że chćieli ſwoy zakon trzymáć/ y ſtadże też żadáia od nas áby im dopußczono żyć według ich zakonu. A ták my też chcac żeby y then też narod był w pokoiu/ rozbieráiac to táke ſmy ſkazáli/ áby im kośćioł był przywrocony/ á oni áby ſie rzadzili podług zwyczáiu ſwych przodkow. Dobrze tedy vczyniż/ ieſli poſließ do nich/ á daß im práwa reke: áby oni poznawſſy wola náſſe/ byli dobrey myſli/ á ſthárali ſie y byli pilni pożythkow ſwych.

A do Zydow záſie Krolewſki liſt táki był. Krol Antiochus Senatowi Zydowſkiemu y inym Zydom/ pozdrowienie. Jeſli ſie ná zdrowiu dobrze maćie/ ieſteśćie thymi iákiemi was mieć chcemy: ále y my thez dobrze ſie mamy. Wſtapił przed nas Menelaus/ powiádáiac/ żeby niekthorzy zwas chćieli wſtapić do ſwych kthorzy ſa v nas. A ták my thym kthorzy ida ſpołu knam ná dzień trzydzieſty mieſiacá Krántyká/ tho ieſt/ Kwietniá/ dawamy gleyt beſpieczeńſthwá/ żeby pożywáli pokármow Zydowſkich/ y praw ſwoich/ ták iáko y pierwey. A żeby żaden ſnich żadney przykory nie ćierpiał dla tych rzeczy ktoreſie z niewiádomośći działy. Poſłáliſmi thez Menelauſá do was/ áby ſie ſwámi rozmowił. Mieyćie ſie z tym dobrze. Roku ſetnego/ czterdzieſtego y oſmego/ Kwietniá w dzień pietnáſty.

Poſłáli też y Rzymiánie liſt/ w te ſłowá. Quintus Memmius/ y Titus Mánilius/ Legatowie Rzymſcy/ ludu Zydowſkiemu zdrowia. Te wſſyſtkie rzeczy ktorych wam pozwolił Liſias przyrodny Krolewſki/ y myſmy też pozwolili. A o tych rzeczach ktore máia być ná Krolá włożone/ corychley przyſlićie kogo/ pilniey ſie miedzy ſoba námowiwſſy: ábyſmy ſkázáli/ ták iáko wam przyſtoi. Bo my ná ten czás wypráwiamy ſie do Antiochiey: y przethoż z pośpiechem odpiſuiemy/ ábyſmy też mogli wiedzieć/ co zá wola thez ieſt wáßá. Mieyćieſie dobrze. Roku ſetnego/ czterdzieſthego y oſmego/ pietnáſtego dniá Kwietniá.

Cap: 12.

Judás z ludem ſwym zá pomoca Boża/ fortunnie boiuie przećiwko Joppitám/ Jamnitam/ Arábum Kaſpitam/ y Ephronitam/ y przećiwko Tymotheuſſowi ktory był z wielkim woyſkiem. Judás zá grzechy vmárłych ludzi offiáry dáie.

THE thákowe námowy gdy ſie ſtáły/ Liſiás iáchał do Krolá/ á Zydowie też pilni byli rol. Ale ći ktorzy byli zoſtáli/ Timotheus y Apollonius ſyn Genneow/ tudzież y Hieronim/ y Demoffon/ procz tych thez y Nikánor Kriaże z Cipru/ niedopuśćili im być w vćiſſeniu y w pokoiu. Zás też Joppitowie táka niecnote zbroili. Proſili byli Zydow z ktoremi mieſſkáli/ áby ſnimi wſtapili w łodki/ ktorych byli nágotowáli/ z żonámi/ y z ſyny/ iáko ći miedzy ktoremi zdáło ſie by niebyło żadney nieprzyiáźni. A ták według poſpolithego wyroku miáſtá/ gdy y ſámi przyzwolili/ á nic podeyzrzánego o pokoiu niemieli: gdy iuż ná głebia záiácháli/ vtopili ich o dwieśćie. Ktorego okrućieńſtwá ná ſwoy narod gdy

ſie Judás dowiedział / przykazał mezom
tym co przy nim byli / y wezwawſſy ná po-
moc ſpráwiedliwego ſedziego Bogá / przy
ćiagnął przećiwko zábijáczom ſwey brá-
ćiey / y ſpalił dom v portu wnocy / thudzieſz
y łodzie : ále owe co z ogniá vćiekáli / mie-
czem pozábijał. A gdy to ták ſprawił / od-
iáchał precz iákoby ſie záś miał wroćić / y
wſſyſtkie Jopithy wykorzenić. Ale gdy ſie
dowiedział że y ći co mieſſkáli w Jámniey /
chćieli tymże ſpoſobem vczynić Zydom tym
kthorzy ſnimi mieſſkáli : ziáchał thez y ná
Jámnity y przypadł wnocy / y tákże port y
z łodziámi zápalił : ták iż ſie ogień roświe-
cał y vkázował áż w Jeruzálem / przez
dwieśćie ſtáiámia y czterdzieśći. Stad gdy
odćiagneli ná dziewieć ſtáiani / y ćiagneli
droga ku Timoteuſsowi / podkáło ſie ſnim
Arábczykow pieć tyſiecy mezow / á konnych
pieć ſet. A gdy gwałtowna bitwá byłá / á
zá pomoca Boza fortunnie ſie im wiodło /
on oſtátek Arábczykow zwyćiezony / zadáli
od Judy áby ſnimi przymierze vczynił : o-
biecuiac że mu mieli poſtapić páſtwy / y w
inych rzeczach być vżytecznemi. Tedy Ju-
dás mniemáiac ie prawdziwie w wielu rze-
czách być pozythecżne / obiecał im pokoy :
y dawſſy ſobie rece / rozeſſli ſie do domow
ſwoich.

Náiáchał też záś y obległ iedno miáſtho
obronne / dobrze moſtámi y mury opátrzo-
ne / w ktorym mieſſkáło mnoſtwo ludzi roz
máitych / ktore zwano Káſpin. Ale ći co ſie
w mieśćie zámkneli / duffáiac w mocne mu
ry / y doſtátku ſpize / oſłabiále ſobie poczyná
li / wyzywáiać ſproſnem łáianiem Jude / y
bluzniac / á mowiac tákowe rzeczy kthore
nie przyſtały. Tedy Máchábeyczyk wezwa
wſſy ná pomoc wielkiego Kriazećiá wſſe-
go ſwiátá / ktory bes táránow y bes ſtrzelby
czáſu Jozue rozwálił Jerycho / przypuśćił
mocno k ſſturmowi : y dobywſſy miáſthá zá
wola Páńſka / bes liczby wiele ludzi pobił :
ták że też przyległe iezioro ſſyrokie ná dwo
ie ſtáiánie / zdáło ſie że opływáło krwia lu-
dzka.

Iosue . 6.

Odćiagnawſſy ſtad iáko ná ſiedm ſeth y
piecdzieſiat ſtáienia / przyćiagneli do Chá-
raká / do onych Zydow ktore názywáia Ty
biyáneyſcy : ále nie záſtáli Thymotheuſſa w
onych mieſcach : thákże nic nieſpráwiwſſy
záś ſie wroćił / oſádziwſſy draby iedno mie
ſce bárzo mocne. A Doſytheus záś y Soſy-
páter / ktorzy byli Hetmány przy Judzie /
zámordowáli ludzie ktore był oſádził Thy-
moteus ná iednym zámeczku / około dzie-
ſieć tyſiecy. Ale Judás zſſykowawſſy około
ſiebie ſſeść thyſiecy / y rozſádziwſſy huffiki /
ćiagnał przećiwko Tymotheuſſowi / ktory
miał z ſoba dwádzieśćiá thyſiecy pieſſych / á
konnych dwá tyſiacá y pieć ſet. Dowiedziа-
wſſy ſie o nádiachániu Judowym Tymo-
theus / odeſłał naprzod niewiáſty y dzieći /
y ine potrzeby ná zameczek / ktory názywá
ia Kárnion / bo był niedobythy / y dla ćiáſ-
nych mieyſc trudnego przyſtepu. A gdy ſie
pierwſſy huff Zydowſki vkazał / przypadł
ſtrách ná nieprzyiaćioły / z obecnośći á przy
tomnośći Bozey / kthory ná wſſyſtki rzeczy
pátrza / y ieli vćiekáć ieden od drugiego /
thák iż wiecey od ſwych byli porázeni / y od
mieczow ſwoich byli zemdleni. A Judás też
tym gwałtowniey doćierał / zábijáiac one
przeklete pogány / y poráził ich tám thrzy-
dzieśći tyſiecy mezow. A ſam Thymoteus
nápadł był ná huffy Doſitheuſowe y Soſy
pátrowe : y prosił vsilnemi prozbámi / áby
go zywo zoſtáwiono / powiádáiac że miał
bárzo wiele oycow Zydowſkich / y bráćiey /
ktorzyby też dla iego śmierći zemrzeć mu-
ſieli. A gdy záſlubił / że ie miał puśćić wol-
no podług vmowy / puśćili go zywo dla zá
chowánia zdrowia ſwey bráćiey.

Judic : 7
4. Reg : 1.
2. Para : 2

Wroćił ſie tedy Judás od Kárnion / po-
ráziwſſy dwádzieśćiá y pieć tyſiecy. Po tey
porázce / ruſſył ſie z woſkiem ku Effron
miáſtu obronnem / w ktorym bárzo wiele lu
dzi rozmáitych mieſſkáło : gdzie duży mło-
dzieńcy ná murzech ſtoiac bárzo czyśćie bro
nili : wthymże thez mieyśćie było ſthrzelby
bárzo wiele / y horeza gotowego doſtátek /
ále gdy wzywáli Bogá Wſſechmocnego /
kthory moca ſwa śiły nieprzyiaćielſkie tá-
mie / dobyli á doſtáli miáſthá / doſtawſſy o-
nych co w mieśćie byli / o dwádzieśćiá y
pieć tyſiecy pobili. Stad odćiagneli do miá
ſtá Sczytow kthore było od Jeruzálem ná
ſſeść ſet ſtháieni. A gdy ſámi oni Zydowie
kthorzy byli w mieśćie Sczythow o thym
ſwiádczyli / że ſnimi w dobrey woley mieſſ-
káli / thez y czáſu nieſſcześćia że ſie łáſkáwie
ſnimi obchodzili : podziekowawſſy im / y v-
pomniawſſy áby y nápotym łáſkáwi byli ná
rod ich / przyſſli do Jeruzálem gdy náſthá-
wał dzień vroczyſty Tegodniow.

1. Mach : 5
2. Mach : 1

A gdi było po Swiatkach / ruſſyli ſie prze
ćiwko Gorgiaſſowi Stháróśćie Jdumey-
ſkiemu. A wyſſedł był we trzech tyſiecy dra-
bow / á ze czterzem ſeth konnych. Gdy ſie
iuż potkáli / tráfiło ſie że troche Zydow vpá
dło. Tedy Dozytheus nieiáki iezdny z Bá-
cenoris / maz mocny / vchwyćił był Gorgia
ſſá : á gdy go chćiał ták poimáć zywo / ieden
iezdziec z Thrácyiey oborzył ſie nań / y v-
ćiał mu rámie : Thákże Gorgiás vćiekł do
Máreſá. A owi záś ktorzy byli z Hezdryn /
gdy przydłużſſym walczac iuż ſie zmordo-
wáli / wołał Judás ná pomoc Páná Bogá

á żeby

a żeby był y wodzem oney bitwy: záczawſſy głoſem oycowſkim / á pioſnki ſwe zákrzyknawſſy / ſthrách przywiodł ná woienniki Gorgiaſſá / ták iż vćiekáli.

Thedy Judás / zwoławſzy zás woyſko / przyćiagnał do miáſtá Odollám: A gdy ſio dmy dzień nádchodził / oczyśćiwſſy ſie według obyczáiu / ná onymże mieyſcu Sobbothe ſwiećili: Ná záiutrz przyſzedł Judás z ſwoimi / chcac zebráć ćiáłá pobitych / y pochowáć w grobiech oycowſkich z oycy ich. Tedy nálezli pod ſukniámi onych zábithych nieco z podárza báłwáńſkiego / ktore były w Jámniey / ktorych Zydom broni Zakon: A ták wſſyſtkim ſie iáwnie okazáło / że dla tey przyczyny byli pobići. A ták wſzyſcy chwalili ſpráwiedliwy Sad Boży / ktory rzeczy tá iemne / vczynił iáwne. Tákże obroćiwſzy ſie ná modlitwy / proſili oto / áby ten wyſtepek ktory ſie był ſtał / dan był w zápámietánie. Ale naymocnieyſzy Judás / nápominał lud áby ſie bes grzechu záchowáli / ná oko ſwe baczac / co ſie ſtáło tym dla grzechu / ktorzy byli pobići. Tedy złożywſzy dwánaśćie tyſiecy grzywien ſrebrá / poſłał ie do Jeruzálem: áby tám offiárowano zá grzechy vmárłych ofiáre dobrze y pobożnie o zmartwychwſtániu trzymáiac. Bo by był nie miał nádzieie / żeby oni co byli pobići mieli zmarthwe wſtáć / zbyteczna y dáremna by ſie rzecz widziáłá / prośić Bogá zá vmárłe. Tudzież też obaczał / iż ći kthorzy z pobożnośćia vmieráia / máia odłożona co nalepſſa táſke. A ták ſwieta y zbáwienna ieſt myſl / modlić ſie zá vmárłe / áby im były odpuſzczone grzechy.

Mach: 12. / Deute: 7. / Josue. 7.

Cap: 13.

Przyiáchawſſy Antyochus Krol kázał zábić Menelauſá Zydowiná / potym z wielkim woyſkiem walcząc ná Zydy / raz y drugi zwyćiezony / gdy iuż wielu z woyſká ſwego vtráćił / muśiał przymierze á pokoy z Zydy vczynić.

Roku ſetnego / czterdzieſthego y dziewiathego / dowiedział ſie Judás iż Antyochus Eupator ćiagnał z wielkim woyſkiẽ ná przećiwko ziemi Zydowſkiey / y przy nim Liſyaſz Vrzednik / máiac z ſoba drabow ſtho y dzieśieć thyśiecy / á konnych piećtyśiecy / y dwá y dwádzieśćiá Słoniow / wozow też z ſierpámi trzy ſtá. Snimi ſie też ſpiknał Menelaus / á ten ná wielkiey omylnośći prośił Antyochuſá / nie o wyſwobodzenie ſwey oyczyzny / ále máiac nádzieie żeby go miał poſtánowić ná Przełożeńſtwie: Ale Krol nád krolmi / wzbudził vmyſl Antyochow ná grzeſzniká: Bo gdy włożył w vcho Krolowi Liſyaſz / powiádáiac że then ieſt przyczyna wſſego złego / kázał go / iáko oni obyczay máia / poimawſzy / ná onymże mieyſcu zábić. A byłá ná onym mieſcu wieżá wyſoka ná piećdzieſiat łokći / ktora miáłá zewſſad około ſiebie kupy popiołu ſthey było poyźrzenie nádoł bárzo przykre: Steyże tedy wieże kázał ná on popioł onego ſwiethokraydce zrzućić / áno go wſzyſcy popycháia co rychley ná ſmierć. Tákże tym práwem Menelaus ktory był zakonu przeſtepca trafiło ſie że zginał / áni był pogrzebion w ziemi. A záprawde ſpráwiedliwie bo iż wiele ſie rzeczy przećiwko Ołtarzowi Bożemu dopuſzczał / kthorego ogień y popioł był ſwiety: tedy też ſam ná ſmierć w popiele był zdan.

1 Mach: 6.

2: Mach. 4.

Ale Krol nie ochełznána rozumem myſla ćiagnał przedſie / chcac ſie gorſſym vkázáć Zydom niż był oćiec iego. Czego ſie Judás dowiedziawſſy / przykazał wſſytkiemu ludu / áby we dnie y wnocy wzywáli Páná Bogá / áby raczył ták iáko inedy záwżdy / ták y teraz ſwym dopomoc: iáko te kthorzy ſie obáwáli by nie byli zbáwieni zakonu oycowſkie° / y kośćiołá ſwiete° / tudzież by nie dopuśćił być zás poddánym bluźniercom / ludu kthory ſobie záledwie troſſke odetchnał. A gdy ták wſſyſcy poſpołu czynili / że proſili Páná Bogá o miłoſierdzie z płáczem / y z poſty / vſtáwicznie przez trzy dni ná ziemi leżac / nápomionał ie Judás áby ſie gotowáli. A ſam był z ſtárſzemi poſtánowił / pierwey niżby Krol wtárgnał z woyſkiem do ziemie Zydowſkiey / y miáſtá dobył wyćiagnać / á Sadu Boſkiemu poruczyć ſkończenie rzeczy.

2. Mach: 10.

Poruczywſſy tedy wſzyſtko wmoc wſzechmocnego Bogá Stworcy wſſytkiego ſwiátá / nápomionał ſwoie / áby ſie meżnie potykáli / dla zakonu / kośćiołá / miáſtá / y oyczyzny ſwey / áby áż do gárdł ſwych ſtali: y położył ſie obozem v miáſtá Modyn. A potym dawſſy ſwoim háſło / Zwyćieſtwo Boże / obrawſſy co mocnieyſſe młodzieńce / oborzył ſie wnocy ná dwor Krolewſki: tedy poráził w obozie czternaśćie tyſiecy meżow / y Słoniá co nawieczſſego y z onemi co ná nim byli: y nákarmił ſtráchu wielkiego y zámieſſánia oboz nieprzyiaćielſkiy / á ſpráwiwſzy te rzecz ták fortunnie / odeſſli záſie. A to ſie ſtáło ná ten czás gdy odniewáło / zá pomoca záſzczycenia y obrony Bożey. Ale Krol troſſke iedno zákuśiwſſy ſmiáłośći Zydowſkiey / fortelem mieſcá nieprzyſtepne á trudne oſiádał: y ćiagnał do Bethſury miáſtá gdzie byłá twierdza Zydowſka obronna: ále y tám go odpedzano / y thám ſzwánkował / y tám go vrywano. A onym kthorzy

1. Mach: 6.

2. Mach: 11.

w mieście byli Judás wßyſthkich potrzeb doſytał. Ale Rodochus nieiáki z woyſká Zydowſkiego / ten był wypowiedział nieprzyiacielom táiemnice ich / kthorego ßukáiac pilno / náleziono y wſádzono.

Krol potym Eupátor miał rokkoß z onemi kthorzy byli w Bethſurze / y vczynił ſnimi przymierze: y odiáchał precz / zwiodł bitwe z Juda / y był zwyciezony. Ale iáko ſkoro sie dowiedział że ſie odſtrzelił od niego y zprzećiwił ſie mu Philip / ktorego był zoſtáwił w Antiochiey áby ia rzadził / vpádłá ma myſl / modlac ſie Zydom / poddał ſie im / y przyſiagł ná wſſyſtko co ſie zdáło być ſpráwiedliwego: á poiednawſſy ſie / offiárował offiáre / vćcił kośćioł / y dáry do niego dał: Jude obłápił / y vczynił go wodzem y Kriażećiem od Ptolomáidy / áż do Gerrenow. Ale gdy przyiáchał do Ptolomáidy / ćieſſko było Ptolomeyſkim mießczánom tákowe ſthoczenie przyiacielſtwá / (bo ſie oto gniewáli / że nieſluſſnie były obliki pokoiu złamáne). Thedy wſtapiwſſy Lyſiás ná ſtolec / powiedział im przyczyne: á thák lud vſkromił / y wroćił ſie do Antiochiey: A tym ſpoſobem ſie dziáło Krolewſkie wyiáchánie y wrocenie.

1. Mach: 6.

Cap: 14.

Zá podſſczwánim Alcimá ktorego było z kápłáńſtwá zrzucono / Demetrius Krol poſłał przećiwko Zydom Nikánorá / kthory dowiedziawſſy ſie o meſtwie Zydowſkim / pokoy ſnimi vczynił / ktory potym zgwałćiwſſy ná roſkázánie Krolewſkie / vſiłował by był Jude mogł poimáć / że thego niemogł / Raziaßá gdy iuż miał doſthać / on vprzedził poimánie śmierćia ſwa doſyć meſka.

1. Mach: 7.

NOthym we trzy láthá / dowiedział ſie Judás y oni kthorzy ſnim byli: że Demetrius ſyn Seleukow z gwałtownym mnoſtwem ludzi y okretow / przez port (ábo przewoz) Tripolimſki / ćiagnał ná mieſcá ſpoſobne á potrzebne / że thez otrzymał kráiny przećiwko Anthiochowi / y Liſiaſſowi Hetmanowi iego. W tym nieiáki Alchimus / ktory był przed tym naywyßym kápłanem / ále ſie był dobrowolnie ſplugáwił czáſu zmießánia ludu / baczac że żadnym ſpoſobem żyw zoſtáć niemiał / áni też mieć przyſthepu do ołtarzá / przyſſedł do Krolá Demetriuſá / ſetnego y piećdzieſiathego roku / offiáruiac mu korone złota / y Pálme / nád tho y nieiákie naczynie od ofiar / ktore ſie zdáło być z kośćiołá. Ale thegoß dniá tedy milczał. Ale doſtawſſy czáſu po temu ſwemu ßaleńſtwu / powołány od Demetriuſá do rády / gdy go ſpythano / w ktorymby poſthánowieniu Zydowie byli / y ktorych by rad vżywáli / odpowiedział: Ci powiáda żydowie kthore zowa Aſsydeyſcy nád kthoremi ieſt Judás Máchábeyczyk / nic iedno woyny czynia / á thrwogi zrußáia / áni dopuſſczáia Kroleſthwá być w pokoiu. Oto y ia złupiony bedac ſławy oycowſkiey (mowie nawyßſſego kápłáńſthwá) przyſſedłem tu: napierwey bedac wiernym Krolewſkim vżytkom / á potym thez ábym porádził co ſwym mieſſczánom. Bo zá ich niecnota / ten narod náß / nie pomáłu bywa trapiony. Ale proſſe o krolu / ábyś the rzeczy wſſyſthkie vznawſſy / porádził opáthrzeniem y ziemicy / y národowi według twey ktora wſſem okázuieß ludzkośći. Bo to wiedz / iż iáko długo bedzie żyw Judás / niepodobna rzecz ieſt by miał być kedy pokoy.

Gdy tákowe ten rzeczy powiedział / drudzy thez przyiaciele bedac nieprzyiaćielmi Judzie / rozżarzyli Demetriuſá nań. Ktory nátychmiaſt Nikánorá Vrzednıká nád Słońmi / vczyniwſſy go Hethmánem / posłał do ziemie żydowſkiey: dawſſy mu w poruczeńſtwie / áby ſámego Jude żywo poimał á one ktorzy przy nim byli / roſpłoſſył á poſtánowił Alchima w naywietßym kośćiele / nawyßſſym kápłanem. Tedy Pogáni kthorzy byli z Zydowſtwá vćiekli przed Juda / kupámi ſie przyłaczáli do Nikánorá / znedzenie á poráſſki Zydowſkie / pokłádáiac zá wielkie pofortunienie rzeczy ſwoich.

A thák vſłyſſawſſy Zydowie o przyśćiu Nikánorowym / y zbieżenie do niego inych narodow / poſypawſſy ſie prochem / proſili onego ktory lud ſwoy poſtánowił / áby go náwieki przyſtrzegał / y ktory ſwey tey czaſtki znákomitemi á iáſnemi znáki obránia. Tedy ná roſkazánie Hethmáńſkie / wneth ſie ſtámtad ruſſyli / y zeſſli ſie do zameczká Deſſau. A Simon brát Judow / chćiał ſie był potkáć z Nikánorem / ále ſie záś vlekł nagłe° przypádnienia nieprzyiaćioł. Wßákoß iednák Nikánor ſłyſſac moc towárzyßow Judowych / y wielka myſl ktora mieli ku potykániu ſie o ſwa oyczyzne / obawał ſie wylanim krwie rozſadek o tym vczynić. Przethoż poſłał przed ſoba Poſydoniuſá y Teodociuſá / y Mátthiáſá / żeby dawſſy ſobie z Zydy rece pokoy vczynili. A gdy około tego długo rokowáli / Hethman te rzecz włożył ná poſpolſtwo: tedy wſſyſtcy ſie ná tho zgodzili / áby przyiaźń miedzy nimi byłá. Tedy złożyli dzień / kthorego mieli oſobliwie miedzy ſoba mieć rozmowe: y kázdemu ſnich nágotowano y poſtáwiono ſtołki. Ale Judás roſkazał áby byli zbroyni gotowi ná mieſcách przyſtoynych / by ſie lepak co złego od nieprzyiaćioł gwałtownie nie

2. Mach: 1.

wſſczęło: y mieli miedzy sobą sthátecżną á przyſtoyną rozmowę.

Tedy mieſſkał Nikánor w Jeruzálem/ y nic złego nie cżynił/ y one huffy swe kthore był zebrał/ roſpuścił. Nmiłował Judę z práwey myśli/ á był mu bárzo przychylny. N prosił go áby sobie żonę poiął/ y zrodził syny. On thedy żonę poiął/ gody spráwił/ spokoynie żył/ y mieſſkáli w dobrym pokoiu z sobą. Ale Alcimus/ widząc ich społecżną miłość/ y schadzki/ bieżał do Demetriuſá/ y powiedział: Iż Nikánor na obce rzecży pozwala/ że thez Judę zdrayce kroleſtwá/ námiáſtkiem swym náznácżył. Przetoż sie Krol rozgniewawſſy/ á onemi niecnotliwemi skárgámi rozdrazniony/ pisał do Nikánorá/ powiádáiąc/ że mu nie było miło/ iż tę zmowę á przyiaźń z Judą vcżynił/ wßákżeć tho przykázuie/ ábyś Máchábeycżyká co rychley związawſſy przysłał do Antiochiey. Tych sie rzecży dowiedziawſſy Nikánor/ struchlał/ y było mu to ćieſſko/ by był miał one rzecży o kthorych zmowę vcżynił złámáć á zniſſcżyć/ ponieważ że mu sie w nicżym nieuprzykrzył Judás. Ale że sie Krolowi sprzećiwić niemógł pilnował przyſthoynego cżáſu/ kiedy miał porucżeńſtwu dosyć vcżynić. Ale Máchábeycżyk/ widząc że sie mu Nikánor przyoſtrſſym ſtáwi/ y ná onym zwykłym pothykániu coś srożey sie okázuie/ rozumieiąc że tá nieochotá z dobrey myśli niepochodzy/ zebrawſſy máło swoich/ schronił sie przed Nikánorem. Cżego gdy sie dowiedział: bacżąc że mu y meżnie záſkocżył/ y vprzedził go/ przyſſedł do naywietſſego y naświethſſego kośćiołá/ á ná then cżás kápłani zwykłe ofiáry obiáthowáli/ y roſkazał sobie wydáć Judę. Kthorzy gdy pod przysięgą powiedzieli/ że niewiedzą gdzieby był/ ten kthorego ßuka/ wyćiągnawſſy rękę ná kośćioł/ przysiągł/ mowiąc: Jeśli wy mnie Judy związawſſy nie wydaćie/ to wiedzcie/ że tę bożnicę zrownam z ziemią/ y ołtarz wykopam/ á kośćioł ten Wolnemu oycu/ to ieſt/ Bachusowi poświęcę. Tho wyrzekſſy ßedł precż.

Tedy kápłani/ podniozſſy ręce w niebo/ wzywáli onego kthory záwżdy był obrońcą narodu ich/ ták mowiąc: Ty Pánie wſſego ſtworzenia/ ktory żadney rzecży niepotrzebuieß/ chćiałeś mieć kośćioł mieſſkánia twoiego miedzy námi. A thák theraz swięty nád wſſyſtkiemi swiętemi Pánie/ záchoway wiekuiśćie nieſplugáwionym dom ten/ ktory niedawno ocżyśćion ieſt. Zátim Rázvás niciáki z Senatu Jerozolimſkiego/ był oſkárżon v Nikánorá mąż ten/ ktory v miáſto miłował/ y dobrze od wſſech ludzi słynął: ktorego ludzie z wielkiey chući Oycem Zydowſkim názywáli. Then przez wiele lat wcżyſtośći żył w zakonie Zydowſkim/ y był gotow wydáć duſſę y ćiáło áby tylko trwał w zakonie. Tedy chcąc iuż Nikánor okázáć po sobie złą myśl á nienawiść ktorą miał przećiwko Zydom/ posłał pięć set drabow/ áby te° Rázyáſsá poimáli. Bo ták sobie dumał/ że ieśliby tego zwiodł/ że miał wielką poráſſkę w Zydziech vcżynić. A gdy iuż one tłuſſcże ná dom sie iego oborzyły/ á drzwi wyrębowáli/ y ogień záłożyć chćieli/ gdy go iuż práwie dobywáli/ vderzył wſię miecżem: obieráiąc rácżey pocćiwie vmrzeć/ niżli być poddánym grzeſſnikom/ y nieprzyſtoyne rodu swemu krzywdy ćierpieć. Ale iż był spospiechu nieśmiertelny sobie raz zádał/ á drabi iuż we drzwi sie wdzieráli/ wbieżawſſy śmiele ná mur/ skocżył meżnie ná ludzie co dom obſtąpili: ktorzy gdy sie prędko rozſtąpili/ vpadł miedzy nie ná kárki: á poki ieſſcże tchnął pokrzepiwſſy sie/ wſthał: á będąc okrutnie zránionyy ſtłucżony/ krew śniego okrutnie płynęłá/ przedsie ieſſcże przebił sie przez tłuſſcżą y ſtánawſſy ná iákieyſſy ſkále przykrey/ gdy go iuż práwie krew vchodziłá/ viawſſy swe trzewá obiemá rękomá/ wytocżył y rzućił ie ná one tłuſſcżą/ modląc sie temu ktory ieſth Pánem y żywotá y duſſe/ áby mu ie záś przywroćił/ tákże dokonał żywotá.

Cap: 15.

Judás lud swoy przećiwko Nikánorowi iuż vpominániem/ iuż nocnym widzeniem oſtrzy/ y potym potkawſſy sie bárzo wielkie woyſko poráźili/ y sámemu Nikanorowi głowę y rękę vćiawſſy záwieśili w Jeruzalem ná wiekuiſtą pámiątkę/ y dzień zwyćieſtwá tego swiętem vcżynili rok od roku vrocżyſtym.

Ale Nikanor dowiedziawßy sie iż Judás był około Sámáryiey/ myślił co wſkok przypadßy nań/ pothkáć sie śnim w dzień Sobbothni. A gdy mu mowili Zydowie ktorzy sprzymußenia zá nim ieździli: by thák okruthnie á thák nieludzkie nie cżynił/ ále żeby ććił dzień swięty/ y onego ktory wſſyſtko widzi: tedy on niezbędnik pytał: Jeśliże ieſt mocny ná niebie/ ktori przykazał swięćić dzień Sobbotni. A gdy mu o ni odpowiedáli/ iż ieſt pan żywy ná niebie y mocny: ktory roſkázał swięćić dzień siodmy. On ná to ták odpowiedział: A iam też ieſt mocny ná ziemi/ kthory każę bráć horęża w dzień Sobothni/ y wolą krolewską pełnić. Wßákże iednák tego nie dokazał/ by był miał swą wolą wypełnić. Tedy iuż Nikanor podnioſwßy sie z wielkiey pychy/ vmy-

1. Mach: 7.

1. Mach: 7.

3. Reg: 20.

Exodi. 20.

ſlit był iákoby poſpolite zwyćieſtwo odnioſł
y otrzymał z Judy: A Machábeyczyk zaś
miał zupełna nádzieie/że mu miał przybyć
od Páná Bogá rathunek/y vpominał ſwe
áby ſie nie lekáli przyiázdu tych Pogánow/
ále żeby mieli ná dobrey pámieći / one po-
mocy kthore ſie im pierwey z nieba dźiáły.
Thákże y teraz áby ſie pewnie ſpodziewáli
od Wßechmocnego Bogá że zwyćieſtwo o-
thrzymáia. Nád tho y ćieſſył ie z zakonu
y Prorokow / przypominàiac im theż one
poráſſki kthore pierwey czynili / vczynił ie
chutliwſſe y pochopnieyſſe ku bitwie: thák
że ſercá ich podnioſwſſy / záraz z drugiey
ſthrony okázował fałeßność á zdráde Po-
gáńſka/ tudzieß y łamánie przyſiag. A ták
kożdego ſnich przyzbroił / nie tharcza álbo
włocznia/ále namowámi y nápominánim
dobrym / powiedziawſſy im y ſen ſwoy go-
dny wiáry/ktorym wſſyſtkie vweſelił. A by-
ło tákowe to widzenie iego.

Iudic: 7.

Widział Oniaſſá ktory był naywyßſſym
Kápłanem/meżá dobrego y dobrotliwego
w poyżrzeniu wſtydliwego / w obyczáiach
vkłádnego á ſkromnego/ w mowieniu vć-
ćiwego/ á ktory z dziećińſtwá we cnotach
zroſł/á on rece wyćiaga/modlac ſie zá wſſy
ſtek lud Zydowſki. Potym też záś vkazał
mu ſie był drugi maż/ wieku y ſławy prze-
dziwny / á około niego vbior bárzo ozdo-
bny. A iákoby Oniaß odpowiádáiac rzekł:
Toć ieſt miłośnik wielki bráciey y ludu Iz-
ráelſkiego: tenći ieſt ktory ſie czeſtho modli
zá lud/ y zá wſſyſtko miáſto ſwiete / Hiere-
miaß Prorok Boży. A ten Hieremiaß iáko-
by wyciagnawſſy práwa reke / dał Judzie
złoty miecż/mowiac: Weżmi ten ſwiethy
miecż dar od Páná Bogá/ kthorym porá-
żiß/nieprzyiáćiele ludu mego Iſráelſkiego.

Tákże bedac żydowie vpomnieni themi
ták bárzo dobremi powieśćiámi Judy/ kto-
remi może być poſilona y zrußona chuć
w młodych ludziech ku boiowi/poſtánowi-
li miedzy ſoba bić á potykáć ſie meżnie: ták
że by cnotá o ſpráwach ich ſadziłá/ przetho
że y miáſto ſwiete y kośćioł byli w wielkim
niebeſpieczeńſtwie. Bo iuż nie ták wielkie
było ſtaránie o żony/o ſyny/o bráćia y o ſwe
krewne: Ale nawiecżſſy y przednieyſſy
ſtrách był/ o ſwiatość kośćielna. Ale y oni
ktorzy byli w mieśćie/nie mniey ſie troſkáli
o te ktorzy ſie mieli potykáć. A gdy iuż wſſy-
ſcy ſpodziewáli ſie ſadu bedacego / że iuż
nieprzyiaćiele tuż byli/woyſko też iuż zſſyko-
wáne ſtało/ Słoniowie też y konni ná mie-
ſcu ſobie przyſtoynym porzadnie ſtali: oba-
czáiac Judás że wielkie woyſko przyſtepu-
ie/y przypráwy rozmáithego oreża/y one
okrutność beſtiy/wyćiagnawſſy rece w nie-
bo/wzywał ná pomoc Páná ktory czyni cu-
dá/ktory ni z wzgledem mocy zbroy/ále iá-
ko ſie iemu podobá / rozdawa tym kthorzy
tego godni zwyćieſtwo. A modlił ſie thym
ſpoſobem.

2. Para:14.
Iudic: 7.

Ty miły Pánie ktoryś zá Krolá Ezechi-
aßá Krolá Judſkiego/zeſłał Angiołá ſwe-
go / y poráziłeś w woyſku Sennácherybo-
wym/ſto/ośmdzieſiat/ y pieć tyśiecy: tákże
y teraz Pánie wſſech niebios/zeſli Angiołá
twego dobrego przed námi w boiáźni / y w
ſtráchu mocnego rámieniá twego / aby ſie
lekáli ći co z bluźnierſthwem przychodza
przećiwko ludu twe^v ſwiete^v. Judas tedy
ták ſie modlił. A Nikanor záś y ći co przy
nim byli/z trabámi/ y z ſpiewániem poſte-
powáli ku boiowi. Ale Judás y ći co z iego
ſtrony byli / wzywáiac Páná Bogá w ſwo-
ich modlithwach/potkáli ſie/ owdzie reka
czyniac / ále ſercem Pánu Bogu ſie mod-
lac / porázili trzydzieśći y pieć tyśiecy/ dzi-
wnie ſie kocháiac z przytomnośći á oblicz-
nośći Boſkiey. A gdy ſie iuż bić przeſtáli/á
z rádośćia ſie wracáli / dowiedzieli ſie że y
Nikanor padł w ſwey zbroi. Tedy vczyniw-
ſſy wielki okrzyk/y rozruch miedzy ſoba/ oy-
cowſkim głoſem Wſſechmocnego Páná
Bogá błogoſłáwili.

4. Reg:19.
Eſaiæ.37.

1. Mach:7.

Przykázał pothym Judás ktory ná w-
ſſem ták ćiáłem iáko chućia był gotow/ v-
mrzeć dla mieſſczánow ſwoich/ áby odćia-
wſſy Nikánorowi głowe y reke poſpołu z
rámieniem/ donieſiono do Jeruzálem. A
gdy potym ſam do Jeruzálem przyiáchał/
zezwawſſy mießczany y Kápłany do ołta-
rza/ powołał też y one ktorzy ná zamku by-
li. Y vkazawſſy głowe Nikanorowe/y one
niecnotliwa reke kthora był wyćiagnał ná
dom ſwiety Wßechmocnego Páná Bogá/
wielmożnie ſie ſtego chłubił. Jezyk też nie-
wiernego Nikanorá w kaſki máłe z ſiekaw-
ſſy/kazał ij dáć ptakom: A reke iego nieſłá-
chetna / kazał przećiw kośćiołowi záwie-
śić. A ták wßyſcy błogoſłáwili Páná Bogá
niebieſkiego/mowiac: Błogoſłáwiony ten
ktory mieſce ſwe záchował nie poßpecone.
Pothym głowe Nikanorowe wywieśił z
wyſokiego z amku by było widome á iáſne
známie rátunku Boże^o. Tákże wßyſcy z po-
ſpolitey rády poſtánowili/áby żádnym ſpo-
ſobem tego dniá bes świecenia nie mijáli.
ale żeby te vroczyſtość obchodzili/ trzyna-
ſtego dniá Kieżycá ktory Syriyſkim iezy-
kiem zowa Adár / iákoby dzień przede
dniem Márdocheußowym.

Iudit: 14.

Te rzeczy z Nikanorem ták odpráwiw-
ßy/od tych miaſt miáſto otrzymáli y opáno-
wáli Zydowie: ia też ſtemi rzeczámi koniec

vczynię. A ieſliż więc dobrzem nápiſał/ y ták iáko dźieiom piſániu przyſtoi/ thegom iśćie y ſam prágnął: ieſliż więc co nie práwie dobrze/ mami to być odpuſzczono. Bo iáko záwżdy álbo wino pić álbo wodę/ przeciwna rzecz ieſt/ ále ná przemiány tego vżywáć/ rzecz miła: tákći też by záwżdy miáło być mowienie wypráwne á doskonáłe/ nie byłoby wdźięczne. A ták tá rzecz tym niech bedźie ſkonána.

Koniec wtorych kśiąg Máchábeyſkich.

Trzećie Kśięgi Máchábeyſkie/ ácż od kośćiołá Krześćiáńſkiego nie ſą przyięte/ wſſákże żechmy ie przy niekthorych Bibliach ná lezli/ niechćielichmy ich thèż opuśćić.



Trzecie Kxiegi Machabeyskie.

W ktorych zámyka sie opisánie ćiężkośći y niesszczesćia Zydowskiego/ ktore ich od przećiwnikow potykáły / á zdrugiey strony osobliwey mocy y łáski Bożey / kthora ie znich wyswobodzić raczył.

Cap: I.

Ptolomeus Krol Egipski/ zwyćiezywszy Antyochusá Krolá Syryiskiego / Zydowie mu wypráwiwszy do niego posły wszego dobrá winszuiąc y dáry dáiąc / on potym do Jeruzálem przyiáchawszy/ do swiathnice świethszey chćiał vsilnie wniść / ále mu tego Zydowie gwałtem niedopuśćili.

Dániel: 12.

BDy Philopátor Krol Egipski/ wyrozumiał z onych kthorzy sie byli wroćili: że mu Antyoch⁹ odiął one miescá/ w ktorych on dzierżáwie przed thym był: ruszywszy sie ze wszytkiemi zastepy swemi/ ták piesszych iáko y konnych / wziąwszy thez y siostre swą z sobą Arsynoe/ vczynił wtarczke co rychley/ áż do kráin przyległych Ráphiey/ gdzie leżały obozem woyská Antyochusowe.

Ale Theodotus nieiáki/ chcąc fortelem Ptolomeusá gárdłá zbáwić/ wziąwszy z sobą kilká co mocnieyszych z tego ludu zbroynego/ kthorego mu był Ptholomeus zwierzył/ vdał sie á szedł nocą do Namiothu Ptholomeusowego/ áby go tám nie odpowiednie á nienádziałego zámordował / á thák tym sposobem y walce koniec vczynił. Ale Dosytheus tym imieniem/ syn Drymilły/ rodem Zydowin/ wszákże pothym był od Zakonu odstąpił/ y od wszech postánowionych praw oycow swych odstrzelił: ten Ptolomeusá stámthąd wypráwiwszy / insszego ná miesce iego człowieká stanu niższego w Namiećie podrzućił/ y tegoż miásto Ptolomeusá skárano.

A gdy pothym sthoczyli bitwę mocną / á woysko Antyochusowe meżniey sie potykáło Arsynoe vstháwicznie około woyská biegáiąc/ rostárchawszy włosy / z płáczem żáłośnie prośiłá/ áby sobie státecznie á mesko pomagáli/ dziećiam swym y żonam obronę vczynili / obiecuiąc dáć káżdemu iesliby wygráli bitwę po dwu grzywien. Z stegoż potym ieto nieprzyiaćielá przemagáć/ y vdáło sie że ich bárzo wiele zimano.

Z wyssedszy z onego niebespieczeństhwá fortelnego Ptholomeus/ poieżdżał miástá te ktore były okoliczne / máiąc zá tho że ie miał namowámi sobie obstálowáć y podtwierdzić: czego iednák dokázawszy / kośćioły ich koszthownie nádał / y myśl dobrą poddánym wskrzesił.

A gdy byli Zydowie posłáli stárszé z Senatu swego do Philopátorá/ kthorzy go mieli pozdrowić / y dáry offiárowáć / y winszowáć wszego dobrá / że sie mu ták fortunnie sszáncowáło/ tráfiło sie że go z tego wietsza chuć zieła / áby thym rychley do nich przyiáchał. Przyiáchał tedy do Jeruzálem/ y ofiárował nawietszemu Bogu: á vczyniwszy porádowánie ábo przywithánie / co sie godziło vczynił wszysthko mieyscu onemu. Potym wszedszy ná ine miesce/ zdumiał sie ták foremney á misterney y ochędożney robocie one° kośćiołá / potym też y do Swiet szey Swiathnice od wielkiey chući chćiał wniść. Ale gdy mu Zydowie te° bronili/ powiádáiąc: że sie tám wniść niegodzi / że też y domowym sie thám wniść niegodzi/ owa że áni Káplanom/ tylko iednemu á sámemu nawyższemu Biskupowi/ y to tylko iednąc w rok: przedsie on niedał sie ich namowam nic odwieść. A gdy mu y práwo o tim czytano / przedsie niechćiał złożyć by tą nie miał chćieć wniść/ przypowiádáiąc sie że mu tám być było potrzebá. Jesliż wiec thá poććiwość Zydom iest zákazána/ ále iemu zápowiedziána być niema. Pytháiąc ich/ przecz wżdy żaden stych co przy nim byli Zydow/ gdy do insszych kośćiołow wchadzał/ tego mu pierwey niebronił. A gdy sie ieden niebácznie wyrwawszy rzekł/ że y to niedobrze sie stháło/ on odpowiedział: Gdyż sie iuż ták stało/ z iákiey kolwiek przyczyny wy chcećie ábo niechcećie/ ia tám być muszę.

Marci. 15.

Thedy w thym káplani bywszy w swym wszystkim odzieniu/ vpádli á położyli sie ná ziemię/ y prosili nawietszego Bogá/ áby dodał rátunku ták dokuczáiącey potrzebie á ten gwałt człowieká coś złego myślącego odwroćił: á gdy sie ták płácz y krzyk ich po kośćiele rozlegał / oni co byli w mieśćie pozostáli/ ztrwożeni/ á niewiedząc co sie działo/ przyskoczyli. Tákże też y pánny ktore było w gmáchach pozámykano / y brze-

2. Mach: 3.

mi ennemi pániámi wybiegły/ poſypawſſy ſobie głowy prochem y popiołem/ y nápełnili wßyſtke vlice płáczu y żáłoſnego nárzekánia. Wiec z onemi proporcmi ktore niedawno ná wyiáchánie przećiwko Krolowi było nágothowano/ zápomniawſſy ſobie przyſtoynego wſtydu/ to tam tho ſám biegáli po mieśćie/ zoſtháwiwſſy máluczkie dziatheczki/ ſpołu máthki y mámki/ iedne tám/ drugie ſám/ iedne po domiech po vlicách/ á drugie beſpiecznie á bez wſtydu biegáły áż do wyßſſego kośćiołá. A w onym zámießániu/ rozmáite ſie dziáły przeklectwá przećiwko onemu przedſie wźiećiu kthore chćiał popełnic Ptolomeus. Nád to ießcze ztrwożeni bedac mieſſczánie/ koniecznie mu niedopuſſczáli thám wchodzić/ ácz on ſwemu przedſie wźiećiu chćiał doſyć vczynić: ále porywáiac ſie do zbroie/ y vpomináiac ſie áby meżnie śmierć podieli dla zakonu oycowſkiego/ wielki rozruch y záiatrzenie ná onym mieſcu vczynili: ále od thego ie kápłani y Sthárſſy ich odwiedli/ y wrocili ſie záś ná pierwſſe mieſce modlitwy.

Tedy poſpolity lud zátym/ iáko był záczał pilnie trwał ná modlitwie: á Stárßy lepak obſtapiwſſy Krolá/ rozlicżnym obycżáiem kuſili ſie odwieść ták hárda myſl Krolewſka/ od przedſie wźiety rády. Ale on vpornie á krnabrnie wzgárdziwſſy wßyſtkiemi: przedſie chćiał wniść do Swiatnice ſwietßey/ máiac zá tho że thego miał dokázáć co był raz rzekł. Co widzac y ći co ziego ſtrony byli/ obroćiwſſy ſie ku temu/ przy kthorym wſſelka władza y moc ieſt/ poſpołu y znáßymi proſili go/ áby dodał rátunku tym niemieyſſym rzeczam/ á ták ſproſnego vczynku y hárdego nieracżył pomſta przenoſić. Ták że tedy prze rozmáitość głoſow tego mnoſtwá/ ktore ſie było zbiegło/ iákiś krzyk ogromny powſtał y nieporownány. Bo ſie ták zdáło iákoby niethylko iuż ludzie/ ále y ściány/ y thło á pokład dzwiek wydawáły/ przeto że wſſyſtcy tám ná ten czás śmierć ráczey podiać chćieli/ nißliby ono mieſce zgwałćić dopuśćić mieli.

Cap: 2.

Zámyka wſobie modlitwe Simoná Biſkupá Naywyßſſego/ ktora Páná Bogá proſi áby ie racżył wybáwic z oney złey woley á przedſiewzięćia Krolá Egiptſkiego/ y ſkutek teyże modlitwy/ bo thudźieß Pan Bog ſkarał Krolá/ ták że tego konáć niemogł co był przedſie wział.

ALe Simon naywyſſy Biſku/ poklekn awſſy przećiwko onemu mieſcu ſwietemu do kthorego ſie wniść niegodziło/ y rece ſwe przyſtoynie ku niebu rozćiagnawſſy/ vczynił tákowa rzecz á proſbe ku Bogu: Pánie á Pánie Krolu niebieſki/ y pánuiacy nád wſſelákim ſtworzenim/ w ſwietych nayſwietſſy/ Arcykrolu wſſechmocny/ rácz weyzrzeć ná nas/ kthorzy od bezbożnego y ſproſnego/ y z ſwey śmiáłośći y mocy hárdego gwałt ćierpiemy. Bo ty ieſteś kthoryś wſſyſtko ſtworzył/ ſpráwiedliwy Pan/ kthory wſſyſthko wſwey władzy maß/ ty ieſteś Sedzia tych wſſyſtkich ktorzy hárdzie á beſpráwie czynia. Thyś one dawne nieſpráwiedliwośći czyńićiele/ miedzy kthoremi y dużośćia y śmiáłośćia czelnieyſſy byli Obrzymowie/ przywiodſſy niezmierny potop/ wygłádził: Thyś Sodomczyki co ſie byli ná pyche vdáli/ y niecnotámi ſie w ſławili/ dáiac ie ná przykład potomnym ludziom/ ogniem y ſiárka ſpalił. Tyś krnabrnemu Fáráonowi/ kthory niewolſtwem ściſkał ſwiety twoy lud Iſráelſki: okazał moc ſwa/ gdyś go wiela á rozlicznych plag (w ktorych ſie wielka moc twoiá okázowáłá) karał y treſktał: á potym y z wozy y z woyſkiem gdy lud twoy gonił/ w głebokim morzu vtopił: á one ktorzy ſie náćie Páná wſſech rzeczy ſpuśćili á w thobie dufánie mieli przewiodłeś zdrowo/ ktorzy vznawáiac tho że ſie tho wſſyſtko reka twa działo/ ćiebie wſſechmocnego chwalili. Thy Krolu ſtworzyćielu niezmierney ziemie/ obrałeś ſobie to miáſto/ y to mieſce ná ktorym być ſie cześć á chwałá dziewáłá/ y poświećiłeś ie/ áczkolwiek niczego niepotrzebuieß/ y ozdobiłeś ie wielkim cudem/ ſpráwiwſſy mu zálecenie ku chwale wielkiego á wielebnego imieniá twego. A z oney miłośći ktoraś miał domu Iſráelſkiego/ obiecałeś nam tho/ iż gdziebyſmy co przećiw tobie wykroczyli/ przecoby ná nas przypádły iákie vćiſki/ á my wſſedſſy ná tho mieſce tobiechmy ſie modlili/ ábyſmy ſnich wybáwieni byli/ że ty maß modlitwy náſſe wyſłucháć. Zápráwde ieſteś thy y wierny y prawdziwy. A ponieważeś przodkom náßym w vćiſku bedacym/ cżeſtoś pomocy do dawał w ich potrzebach/ y wyſwobodzał z wielkiego niebeſpieczeńſtwá: otoż y my teraz ſwiethy Krolu/ prze wielkie á mnogie grzechy náſſe ieſtheſmy w vćiſku/ á práwie bedac poddáni nieprzyiaćielom náſſym/ y bedac w tym vtrapieniu málem iuż giniemy/ á ten lepak ſproſnik y vporny człowiek myſli zgwałćić á ſplugáwić ſwiete/ y twemu ſławnemu imieniu poświecone mieſce

Gene: 7.

Gene: 19.

Exodi. 7. 8. & 9. 10. & 11.

Exodi. 1. & 5.

Exodi. 14.

Exodi. 15.

2. Para: 7.

ácz

(ácż poprawdzie twoieć mieſſkanie ieſth Niebo nád niebioſy / mieſce ludziom nieprzyſtepne) ále wżdy żes ſławy á chwały twey ludu twemu / poſwiećiwſſy tho mieſce / z dobrey woley vdzielił: niepocżytayże nam ich niecżyſtoty / áni nas rácż káráć dla zgwalcżenia ich / áby ſie ſtego niechlubili ći niecnotliwi / áby lepak thą chełpą iezyká ſwego wynieſieni / nierzekli / że kośćioł ták ſwiety zgwałćili y zniſſcżyli / iáko ine Bálwáńſkie Bożnice ktorych thy nienawidziß / bywáią tłocżone: Rácż że zgłádzić grzechy náſſe / á wyſtepki rácż odiąć / á rácż thego cżáſu miłośierdzie ſwe okázáć. Roſkaß co narychley być może / áby nas podkáło miłośierdzie twoie / á rácż vſtá vpádłych nas / y ſkruchláłych ná ſercu / nápełnić chwałámi / vcżyniwſſy nam pokoy.

Thedy támże / ten kthory dogledcą ieſth wſſech rzecży / á miedzy wſſyſtkiemi ſwiętemi nayſwietſſy Bog / wyſłuchawſſy ſpołecżną ich y ſłuſſną modlitwe / onego kthory ſie ták był gwałtownym á wielkim vporem wyniosł / ſtąd y z owąd przeiąwſſy / ták iáko wiátr trzćine / ſkarał y złomił / że iuż ná ziemi leżał nikcżemny by przeſkoſt / iż theß ſpráwiedliwą pomſtą vwikłány będąc / y słowá niemogł przemowić. Tákże przyiaćiele y dworzánie iego / pátrząc ná ták nagłe á nieſpodziáłe ſkaránie iego kthore nań przypádło / obawáiąc ſie by y żywothá nieſtradał / z wielkim ſtráchem go ſtámtąd wywlekli. Pothym gdy záś kſobie przyſſedł y wſkorał / áczkolwiek ták był ſkarány / przed ſie iednák zá nic tho ſobie máiąc / áni tego lituiąc / á owſſem okrutnie im grożąc / wyiáchał ſtámtąd precż.

A ták ſkoro przyiáchał do Egiptu / thák ſwych ſproſnych złośći pomnożeniem / iáko y posługą przerzecżonych pomocnikow y towárzyſſow / ktorzy byli wſſyćki ſpráwiedliwośći odſtąpili / nietylko wſſyſtek ſie roſpuśćił ná rozlicżne zbytki á wſſetecżnośći: ále thák dálece theż záſſedł w vporze / że im wſſedy łáiał / że też y wiele przyiaćioł obacżywſſy wolą Krolewſką / y sámi go w tym náſládowáli. A gdy był krol ták ſam v ſiebie poſtánowił / żeby narod Zydowſki iáwną háńbą zelżył / roſkazał wykuć text ná ſłupie ktory był poſtáwił ná wieży ktora byłá przy dworze Krolewſkim / áby żaden kthoryby niechćiał offiárowáć / niewchadzał do kośćiołow Egiptſkich / á żeby wßyſcy Zydowie vcżyniwſſy ná nie Száćunek / byli w pocżćie á ſtanie ſłużebnicżym: á temu ieſliby ſie kto przećiwił / gwałtem porwáni / áby byli ná gárdle karáni: á tym ktorzyby imioná ſwe w tym Száćunku wyználi / áby ná ich cżele miáſto piątná Bachuſsow herb liſth Bluſſcżowy wypalono. A te thedy kthorzy ſie po imieniu przyznawáli / według przerzecżonego wyroku odłącżył. Ale aby ſie niezdał mieć złą myſl przećiwko wßytkim / przypiſał / ieſliżeby ſtych ták poznácżonych Zydow / byli ktorzyby woleli miedzy thymi mieſſkáć ktorzyby przyſtepowáli do poſwiecżonych offiar / áby iednákich á rownych praw y wolnośći z mießcżány Alexándryiſkiemi vżywáli. Tákże tedy niektorzy z Zydow po mieśćiech / zbrzydziwſſy ſobie porządki ſwego zakonu / łatwie ſie ná tho poddáli / iakoby mieli byli wielkiey ſławy doſtháć / przyſſłego z Krolem poſpolithowánia: ále wiele ich theż ſtháthecżnoſć myſli ſwey w tym záchowywáiąc / od pobożnośći nieodſtąpili / ále odkupuiąc żywoth ſwoy pieniądzmi / áby tylko imion ſwych niewyznawáli / nie ſtrácháiąc ſie nic oto ſie prácowáli áby ſie wyſwobodzili: máiąc dobrą nádzieie / że im miáłá ſkądkolwiek pomoc przyść: á one kthorzy odſtháwáli od nich / przeklináli / y zá nieprzyiaćioły narodu ſwego mieli / y wyrzucáli á wypycháli z połecżnośći mieſſkánia y towárzyſtwá ſwego.

Cap: 3.

Krol Ptolomeus rozgniewawſſy ſie ná wſſyſtek narod Zydowſki / rozpiſawſſy y rozeſławſſy ſrogie mándaty po wſſyſthkim kroleſtwie ſwym / roſkázuie áby gdzie kto może wydawał / trápił / mordował / wykorzeniał / palił y Zydy y mießkánia ich.

TZO zrozumyawßy on okrutny á niecnotliwy Krol / ták ſie okrutnie roziadł / że nietylko w mieśćie Alexándriey on ſwoy iad nád Zydy wylewał / ále y ná one kthorzy po inych kráinách mieſſkáli / thym ſie ćieſſym niepzyiaćielem dał czuć / przykázuiąc imby rychley tho być mogło / áby wſſyſthcy Zydowie do Alexándryey zebráni byli / á tám wſſyſtcy co naokrutnieyßymi mekámi pobići byli.

Gdy ſie te rzecży działy / thá wieść á sławá narodu Zydowſkiemu niewdźiecżną / roznoſłá ſie ná wſſyſtkie ſtrony / dáiąc powod tym ludziom ktorzy iedno ſſkody ludzkiey páthrzyli / aby ſie thák ſpráwowáli / iákoby on (narod Zydowſki) przekázował áby práwą ich ſwą drogą nieſſli. Gdyß iednák Zydowie ſwą chuć á ſprzyiáznoſć y wiáre Krolom nienáruſſliwie záchowywáli: ále iż Páná Bogá ććili / y podług iego praw żyli / wyrzucáli theż y od máiętnośći wywoływáli niektore / z teyże przycżyny zdáli ſie być niekthorym niepzyiaćiołmi: gdyż oni / oſłáchcáiąc poſpolite żyćie / cnotliwe-

mi y sprawiedliwemi vczynki/ v wssech lu-
dzi miłość y zálecenie mieli. Ale obcy na-
rodowie/ ci ktorzy sie z Zydy w wierze y w
nabożeństwie niezgadzáli/ dobra powieść
o Zydziech ktora sie málem wssedy rozcho-
dziłá/ niżczyli á tłumili swemi powieściá-
mi/ mowiac: Ze ci ludzie/ áni Krolowi/
áni zwierzchnim pánom nie sa przyiaciel-
mi/ á owssem głownymi nieprzyiacioły/ y
pospolitym rzeczam y vżytkom być wielkie-
mi przeciwniki. A ci tedy ták okrutne rze-
czy ná nie niesłussnie kłádli/ y bárzo ie mi er
żeczyli.

Ale Grekowie ci co w mieście byli/ ża-
dney krzywdy niecierpiac/ widzac táki roz-
ruch á trwoge ná lud Zydowski niespodziá-
ły/ że sie też ná nie zbiegáia potáiemnie/ iż
im pomocy dodáć niemogli/ przetho że ná
ten czás było postánowienie rzeczy pospo-
litey Tyráńskie/ gniewáiac sie ná owe/ Zy-
dy ciessyli/ oczekawáiac bárzo pretkiey od-
miány tych wssystkich rzeczy: wiedzac że tá-
kie rozerwánia á rozruchy trwáłe á stháłe
być długo niemoga. Ktemu iuż też drudzy
y sasiedzi y przyiaciele/ y hándlownicy spo-
łeczni/ po kryiomku niektorych żydow przy-
zwawssy/ obiecowáli im że sie im mieli ná
pomoc przyłeczyć/ á że wssystko chucia y
moca ich rátowáć.

Ale krol ninieyssym posscześcieniem vnie-
siony/ nic sie ná moc nawyzssego Bogá
nieogladáiac/ á owssem ták sobie thussac/
że thegoż przedsiewziecia miał wiecznie z
roskossa vżywać/ nápisał tákowy list prze-
ciwko Zydom.

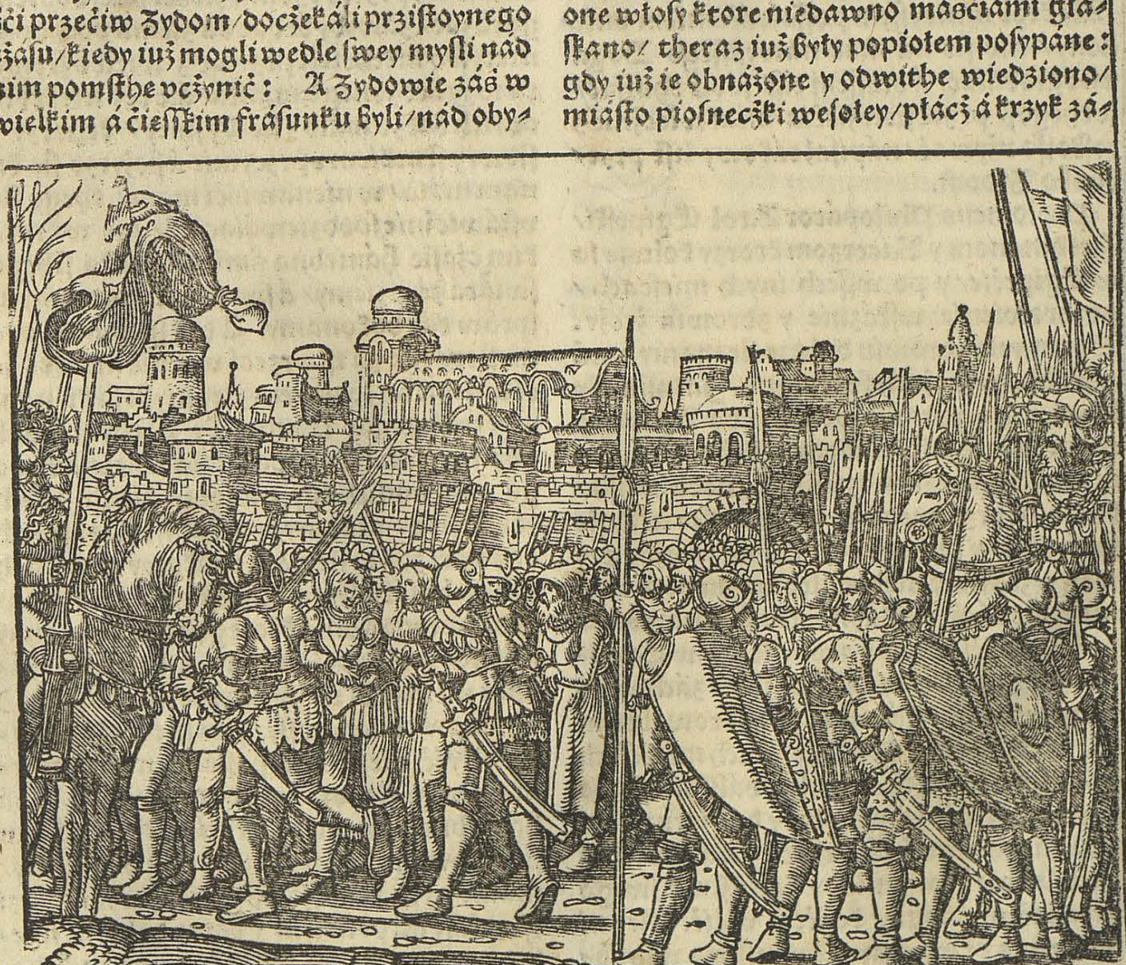
Ptolomeus Philopátor Krol Egiptski/
Hethmánom y Ricerzom ktorzy kolwie sa
w Egiptcie/ y po wssech inych miescach/
pozdrowienie wskázuie y zdrowia życzy.
Bo my y ná zdrowiu dobrze sie mamy/ y ná
wssystkich rzeczách fortunnie. Jákasmy by-
li vczynili wypráwe woienna do Aziey/ to
wam dobrze iest wiádomo/ kthora zá po-
moca Bogow/ thudzież y zá moca nássa/
bárzo dobrze według mysli nászey iesth sie
spráwiłá: y przetoż też bylismy záwżdy tey
woley/ żebysmy niegwałtownym obchodze-
nim/ ále ráczey vkłádnościa á co nawiet-
sza ludzkościa/ one narody ktore w Celesi-
riey y Pheniciey miesskáia/ sobie záchowá-
li y przychylili/ nákoniec y dobrowolnemi
dáry. A gdysmy kościoły w ich mieściech
wielkiemi dochody nádáli/ dálismy sie do
tego nawieść/ żebysmy też y do Jeruzálem
iácháli/ chcac też tám thych zárázliwych á
złych ludzi/ ktorzy nigdy szaleństwá swego
przestáć niemoga/ kościoł vczcić. Ale oni
słowy nas przywitawssy y wssego winsso-
wawssy/ á rzecza y skuthkiem niessczyrze
nam bedac chutliwi/ gdysmy chcieli wniść
do ich kościołá swietssego/ á obdárzyć iy co
wybornieyssymi y ozdobnieyssymi dáry: oni
zástárzáła duma ná nas zrussseni/ niedo-
puścili nam tám wniść: niebaczac ná moc
násse/ dla tey łáski á ludzkości ktora wssy-
stkim ludziom okázuiemy. Thákże ná then
czás iáwnie á okazále okázawssy nieprzy-
iázna swa mysl przeciwko nam/ iákoby
wiec oni sámi ludźmi byli/ nic przystoyne-
go á słussnego przyiać y dopuścić niechcie-
li/ prze one hárda mysl przeciwko Krolom
á krnabrność przeciwko swym dobrodzie-
iom. My przedsie acz ták wzrussseni ich sza-
leństwem/ gdysmy sie z zwycięstwem wro-
cili do Egiptu/ vżywáiac vkłádności á łá-
ski przeciwko wssystkim narodom/ tho co
było przystoynego vczynilismy: á wtákowey
rzeczy wssystkim ktorzy kolwie z narodu ich
sa przewinienie odpuścili wssedy to oznáy-
miwssy/ thák dla dawnego towárzystwá/
iáko y dla niezliczynych spraw im z przodku
iednac krolowánia nássego z prostoty ná-
szey zwierzonych/ y tegosmy sie kusili odmie-
nić ich stan/ á vczcić ie y vraczyć swobodá-
mi miástá Alexándriyskiego/ thudzież y w
społeczność wiekuistego káptáństwá przy-
iać. Ale oni ináczey á przeko te rzecz wykłá-
daiac/ á z przyrodzoney złości swej dobrem
gárdzac/ záwżdy bedac ku złemu pochopni
nietylko niechcieli przyiać z wielka sromo-
ta wzgárdzonego miástá/ ále też niektore
acz ich bárzo máło z liczby swey/ kthorzy y
słowy y skutkiem vprzeymie á szczyrze sie ku
nam máia/ w nienawiści máia/ thego sie
vstáwicznie spodziewáiac/ że my w krot-
kim czásie hániebna śmiercia iáka sthego
swiátá zeydziemy/ á swych ták fortunnych
spraw ták dokonamy. A ták spewnych do-
mysłow tho zá ista rzecz v siebie máiac/ że
ci wsselákim sposobem złey mysli sa ku nam
y przegladáiac kthemu by pothym lepak
gdzieby sie iaka niespodziáła wszczelá trwo-
gá/ niemusielismy ná sobie sthyłu thych
zdradziec y głownych nieprzyiacioł swych
odnieść: zdało sie nam thákowy mándath
dáć/ żeby iáko skoro ten list wam oddádza/
tudzież tegoż dniá ktoregoby wam oznay-
miono/ społu y z żonámi y z dziećmi (ża-
dney im litości w tey mierze nieokázuiac)
łáncuchy zwiazawssy/ y w petá okowaw-
szy/ ábyście ie do nas posłáli/ ná vtrapie-
nie y nedze skthorey nigdy niewynida/ y ná
hániebna śmierć á nieprzyiacielom nássym
przystoyna. Bo iáko skoro the pokárzemy/
mamy zá to że násse wszystkie rzeczy ná przi-
ssłe czásy ná pewnym y bárzo dobrym mie-
scu/ y w dobrym posthánowieniu beda.
Gdzieby wiec kto ktorego kolwie Zydá od

nawietſſego do namnieyſſego / áż do tego co pierśi ieſſcże pożywa / bronił / then zewſſyſtkim domem ſwym hániebnemi mekámi nedzon bedzie: ále ktoryby ſie ná tho obrał żeby wydał ktorego Zydá imie / tákowi procż tego że doſtánie wſſyſtkiey máietnośći ſkazánego y potepionego / ieſſcże z ſkárbu náſſego Krolewſkyego weżmie dwá tyſiacá ſrebrnych groſſy / y ktemu wieńcem wolnośći á ſwobody obdárzon bedzie. A mieyſce lepak kázde / gdzieby przechowywány był á potym náleziony Zyd / niech bedzie ogniem ſpalone y ſpuſtoſſone / ták żeby było wſſem ludziom ná wßyſtkie potomne czáſy / mieſcem nieużytecżnym. Thego tedy liſtu á mándatu Krolewſkiego było tákowe opiſánie.

Cap: 4.

Opiſuie w they Kápitule okruthne poſtepowanie y mordowánie narodu żydowſkiego / po wſſyſtkim kroleſtwie Egiptſkim.

TAkże gdzie kolwiek ten edykt á Wyrok Krolewſki przynyeſiono / thám pogáni iáwnie á poſpolićie ſtroili weſela z rádośćia y z wykrzykániem: iáko ći ktorzy / bedac iuż zákámiáli w nienawiśći przećiw Zydom / docżekáli przyſtoynego czáſu / kiedy iuż mogli wedle ſwey myſli nád nim pomſthe vcżynić: A Zydowie záś w wielkim á ćieſſkim fráſunku byli / nád obyczay żáłośćiwe płácże y nárzekánia cżyniac ták że ſerce ich vſtáwicżnie pałáło od wielkie° żalu / płácżac á łkáiac ták nieodpowiedne° á nagłego zá wyrokiem Krolewſkim zátrácenia. Y kthore kedy Stároſtwo ábo miáſto / ábo wżdam ktore mieſce gdzieby iedno ludzie mieſſkáwáli / ábo ktore drogi / ich żalu / płácżu / á lámenthu nie były pełne: Bo záprawde iednoſtáynym á okruthnym wßech Stároſt y Vrzednikow w miśćiech wyrokiem thák zdawáni / y wywodzeni do Krolá byli / że dla thák niezwykłych mak niektorzy też z nieprzyiaćioł ich / poſpolitá nedze / ktoreieſmy wſſyſcy ludzie tu ná tym świećie poddáni / ſobie przed ocży kłádac / y vważáiac ſobie / że tho co ſie teraz Zydom dzieie / niegdyby ſie im ſámym theż mogło dziać / płákáli mizernego onych nedznikow do Krolá odkázowánia y wodzenia. Abowiemći onych ſthárußkow ſſedziwych / y od wielkiey ſtárośći zgárbionych / wiedziono bárzo wiele / ktorzy / gdy ſnimi ći co ie wiedli thym predcey biegli / nádażyć prze zeßłość nog niemogli: á oni lepak bes wſſey lutośći y bes wſtydu ſnimi ſie tárgáli / y ſſtárádzie łáiáli / áby tym rychley przy nich biegli. Nuż záś Pánie młode kthore było niedawno zá mąż wydano / miáſtho weſela y krotochwile / żáłośći á ſmetku záżywáły / á one włoſy ktore niedawno máśćiámi głáſkano / theraz iuż były popiołem poſypáne: gdy iuż ie obnáżone y odwithe wiedziono / miáſto pioſnecżki weſołey / płácż á krzyk zá-



czynáły /

czynały / iáko te ktore oni cudzoziemcy iáwnie oſſárpáne y zwiazáne bijac áż do okretow gwáłtem y bes wſſelkiego miłoſierdzia ciagneli. Tákże też y małżonkowie ich miáſto wiencow ná ſwych ſſyiach powrozy máiac / w onym kwitnacym á młodym wieku miáſto krotochwile y bieſiády oſthátek ſwych god dni / w wielkim żalu żyli á trawili / tuż iuż przed ſoba ſmierć á pewne zátrácenie widzac. A záwożono ie nie ináczey iáko ine beſtyie / zá łancuchy ábo powrozy ie gwałtownie tárgáiac / niektore ſnich zá gárdłá w kunach do ławek w okrecie przykowano / drugie w mocne petá zá nogi okowano á thárcicámi thák geſtho zewſzad obudowáli / że żadnego vyźrzenia ni kedy nie mieli / ále iáko z inemi zdraycámi y łothry przez wſſyſtke one droge / ták ſie ſnimi obchodzili. A gdy ie thák iuż było do przerzeczonych okretow / á potym y do Portu przywiedziono: Krol widzac że ono ich pławie nie wedle iego myśli ſie ſpráwiło / kazał ie poſthawić w Namiećiech / ná onym ſſyrokim plácu ktory był przed miáſtem / ná ktorym wiec ná zawod puſzczano / bo ten plác kte[v] był ſpoſobny / áby ſie na nim wſſytkim thym ludziom / ktorzy ábo do miáſtá ſſli á bo z miáſtá precż wychodzili / ták okrutne[o] morderſtwá przykład vkazał: niechcac ie áni przytomnośćia á ſpołecznośćia zaſthepow ſwoich / áni wpuſſczenim do miáſtá vczćić. To gdy ſie iuż ſkonáło / gdy záſlyſſał że niektorzy z narodu żydowſkie[o] wychadzáli do nich potáiemnie z miáſtá / á że czeſtho á geſto ták hániebney nedze bráciey ſwey lámentowáli á żáłowáli: rozgniewawſſy ſie / roſkazał áby y te też tymże ſpoſobem ná wſzyſtkim / iáko y ine pierwſze z wielka oſtrożnośćia czeſtowáli / folgi żadney trapieniu ich ni náczym nie czyniac / á ná koniec áby wſſyſtko ono pokolenie Zydowſkie po imieniu káżdego popiſano. Powiádáiac że iuż nie według onego vmyſlu ſwego kthorym ie był zdał ná wielkie á niewolnicze roboty miał kárác / ále że ná tym ieſt żeby nowo wymyſlonemi á niezwykłemi mekámi zmeczywſſy / ná koniec iednego dniá wſſyſtki wybił y wytrácił. A ták działo ſie tho ich ſpiſowánie / z niewymowna chućia y z pilnośćia / y z vſtáwicznym od wſchodu do zachodu ſłońcá ſiádániem / á wżdam czterdzieſtego dniá tá rzecż wykonáć ſie nie mogłá. Zá tym Krol záwżdy á vſtáwicznie bedac bárzo weſoł / y v wſſyſtkich báłwánow kołácyie ſtroił / thák mu był rozum od prawdziwey drogi obłądził / że one nieme ſłupy niecnotliwemi vſtámi ſwemi chwalił / ktorzy áni mowy áni władzey nie mieli / á przećiwko Náwyżſſemu Pánu Bogu tákowe rzeczy ktorych ſie y powiádáć nie godzi / bluznił.

Ale gdy czás ktoryſmy przed tym námienili przeminał / gdy Piſárze Krolowi dáli znáć że iuż thákiemu popiſowániu wytrwáć á zdołáć nie mogli / dla niezlicznego mnoſtwá ich / á kthemu że ich ieſzcze bárzo wiele po inych kráinach / á drudzy po domiech / drudzy po pewnych mieſcach ieſzcze byli zgromádzeni / ták dálece / że nie thylko im / ále y wſſem Vrzednikom w ziemi Egiptſkiey ku ſkończeniu nie podobna á nie mo żna: tedy Krol ſrodze im zágroził / powiádáiac iákoby oni bedac dáry iákiemi przenáiećí / oto ſtáli żeby Zydowie iákokolwie vſſli karánia. Ale przytráfiło ſie / że te[v] co oni mu powiádáli mieſce dáć muſiał / gdy tego rzecza ſáma á widomemi wywody potwierdzáli / okázuiac że im iuż áni pápiru / áni piorek ktorych vżywáli / nie z ſtawáło: A to byłá ſkuteczna ſpráwá niezwyćiezney onego / ktory rátunku z niebá Zydom dodawał / opátrznośći ábo przeyźrzenia. To ieſt / Páná Bogá Wſſechmogacego.

Cap: 5.

Krol Egiptſki trzy kroć Hetmánowi ſwemu roſkázuie żydy pomordowáć / á okruthnie Słoniom dáć potrzeć / trzy kroć też dziwna ſpráwa Boża od thego żydowie wyſwobodzeni.

GEdy Krol przyzwawſſy k ſobie Hermoná Vrzedniká nád Słoniámi Krolewſkiemi / peten ćieſſkiego gniewu y mierziaczki ná Zydy ná wſſem nie vſkromioney / roſkazał áby ná záiuthrz wſſyſthkim Słoniom Krolewſkim kthorych było piećſeth doſtháteczny obrok kádzidłá w ſnopkach dano / y mocnego winá nápoiono / áby thák doſtátecznym nápoieniem zbeſthwione / potym wywiedziono ku mordowániu á morzeniu Zydow. A ſam to roſkázawſſy / proſiwſſy do ſiebie co czelnieyſzych z przyiaćioł y woyſká ſwego / ktorzy thež nieprzyiaćielſkiey chući byli przećiwko żydom: vdał ſie ná bieſiáde. A Hermon Vrzednik nád Słoniámi Krolewſkiemi / poruczenſtwo Krolewſkie ſpilnośćia ſpráwował: á czeladź oná ktora też Słoniow przygladáłá / wyſzedſſy przed wieczorem / wiazáli onym nedznikom Zydom rece / y o ine ſie rzeczy kthorych do thego było thrzebá ſtáráli / mniemáiac że do ſwitánia wſzyſthek narod Zydowſki záraz miał záginać.

1. Mach: 6.

Ale Zydowie / kthorzy ſie pogánom zdáli być wſzelákiey obrony zbáwieni / prze ćieſſkość nedze y wiezow kthore ie ze wſſech ſtron śćiſkáli / ći Wſzechmocnego Páná / y náde wſſyſtki mocy mocnieyſzego Miłoſier

nego Bogá ſwego y oyca / vſtháwicżnym krzykiem wſſyſcy wzywáli / z płácżem ſie mu modląc y proſząc / áby racżył ták okruthne przedſięwźięćie Krolewſkie zmienić / á Wielmożnym ſwym w to ſie włożieniem racżył ie od zátrácenia ktore tuż nád nimi wiſiáło / wyrwáć. Tych tedy vſtáwicżna modlitwá do niebá byłá noſzona.

A Hermon zás / ktory był iuż Słonie okrutne doſtátecżnie winem napoił / y kádźidłem nákarmił / ránziuchno przyſſedł do dworu Krolewſkiego / chcąc te rzecż Krolowi oznáymić. Ale ono od ſtworzenia świátá piękne we dnie y w nocy ſpráwienie / ktore ten rozſyła / ktory ſam z ſſczodrobliwośći ſwey vdziela komu chce / (mowię) cżeść ſnu z oſobliwego Boże° dopuſzcżenia przepuſzcżona ieſt ná krolá / áby thák wdzięcżnym á głębokim ſnem zátrzimány / w ſwym przedſięwźięćiu á rádzie ſie nie pomátu omylił / á woley ſwey y Decretu nie vbłágánego y okrutnego nie dokazał y nie ſkonał.

1. Reg: 26.

A Zydowie bácżąc że cżás od Krolá złożony przetrwáli / chwalili świethego Páná Bogá ſwego / á proſili áby ſie racżył vkoiwſzy nád nimi zmiłowáć / á moc namocnieyſſey ręki ſwey racżył hárdym pogánom okázáć: A gdy iuż było podobno połdzieſiąthey godźiny / ten kthory był gośći od Krolá ná weſele proſił / widząc że ſie iuż gośći bárzo wiele zeſſło / wſſedł y budźił Krolá / á gdy go záledwie obudźił / powiedział mu że iuż cżás obiádu nádchodźi / przy tym też y o Zydziech ſnim rozmawiał / o ktorych Krol będąc vpominány / kázał gośćie ktorzy ſie byli zeſſli nágody przećiwko ſobie ſádowić: co gdy vcżyniono / vpominał ie ſam áby vżywáiąc / pijąc y iedząc wſzyſtek ten tych god cżás w weſelu á w dobrey myſli ztráwili. A gdy ſie byłá oná bieſiádá rozlicżnemi rozmowámi bárzo przedłużyłá / powoławſſy Krol Hermoná / ſrodze y zgroźbą go pytał / przez ktorą przycżynę dopuſzcżono Zydom przetrwáć żywo ten dźień. A gdy Hermon dał mu o tym wſzyſtkim ſpráwę / że roſkazániu iego przeſſley nocy doſyć vcżynił / poświádcżáli mu tego przyiaćiele iego / będąc okrutnieyſzym niżli on Phálárys / rzekł: Niechże Zydowie dźiſieyſſemu ſnu dziękuią: á thy bes odwłoki ná przyſſły iuthrzeyſzy dźień / tymże krtałtem nágothuy Słonie ná tych ſproſtnych złocżyńcow Zydow koniecżne zátrácenie. Tho gdy Krol wyrzekł: wſſyſcy go z rádośćią pochwalili / á pothym ſie kożdy do ſwego domu rozeſſli / y z ſtráwili wſzytkę noc nie ták ná ſpániu / iáko ná wymyſliech rozmáitych przyſkorek ktoreby mieli nędznym Zydom (iáko o nich ná then cżás oni mniemáli) wyrządzáć.

A gdy pierwſſe kury zápiały / Hermon z gotowemi beſtiyámi ná ſſyrokim plácu obmurowánym ſthał á cżekał / á mnoſthwo wielkie ludźi ktore ſie było po mieśćie zbiegło ná ono mizerne dźiwowánie / cżekáło z wielką chućią świtánia. Ale Zydowie vſtáwicżnie przez wſſyſtek on cżás wzdycháiąc z płácżliwemi modlitwámi / z żáłobliwemi pioſnkámi wyćiągáiąc ręce ku niebu / proſili Naywiecżſzego Bogá / aby im tym rychley ſwey pomocy dodáć racżył.

Tedy ieſzcże było práwie ſłońce nie wzeſſło / gdy Krol przyiacioły witał á przyimował. Hermon ſtoiąc / wyzywał go áby był wyſſedł / oznáymuiąc mu że iuż według woley iego był gotow. Co gdy Krol vſłyſſał / zdumiał ſie ták hániebnie okruthnemu vcżynkowi / bo był doſkonáli wſſyſtkiego zápámiętał / pytał / co zá przycżyná by tego byłá / że to ták z ſtraſkiem ná prętce nágothowano. A tho iuż byłá ſpráwá Páná Bogá nád wſzyſtkimi pánuiącego / kthory był ná vmyſl iego dopuśćił / że wſſyſthkiego zápámiętał co był pierwey przed ſie wźiał. Ale gdy Hermon powiedźiał / tudźież y wſzyſcy przyiaćiele Krolewſcy mowili: Krolu / ſłoniowie y woyſko według ſrogie° roſkazánia twe° ſą iuż gotowi. Tedy on tą ich powieśćią okruthnie ku gniewu zruſzony będąc / że był z przeyźrzenia Bożego onego wſſyſtkiego pámięć ſtráćił / ſrodze poyźrzawſſy / y zgroźbą / rzekł: Ile ile was thu oycow ieſt / ábo y tych co ſie z ſynow wáſſych rodźili / ktory iedno ten thák hoyny obrok tym okrutnym beſtyam gotowáli / miáſto żydow niewinnych wſſyſcy pomrzeć máią / ktorzy Zydowie y przećiw mnie / y przećiw przodkom moim zupełną záwſze y ſtátecżną wiárę okázowáli: ácżkolwie (przed ſie) żaden z nich dla oney miłośći ſpołecżnego wychowánia y powinnośći / gárdłá zbáwion nie ieſt. Ták Hermon nie ſpodźiałą á niebeſpiecżną pogrożkę wythrzymáć á odnieść muſiał y bázo ſie ták ná twarzi iáko ná poyźrzeniu záfráſował. A przyiaćiele zás Krolewſcy rozeſſli ſie záſmuceni / á one ktorzy ſie byli ná dźiwy zeſſli / roſpuśćili á rozeſłáli káżdego do ſwych ſpraw. Zydowie lepak dowiedziawſſy ſie tego co Krol mowił: chwalili oświeconego á Wielmożnego Krolá Páná Bogá / iáko tego od ktorego they pomocy byli doſtáli.

Deute: 28.

Iob. 5.

Apoca: 19

A gdy Krol według onegoż zwycżáiu vcżynił zás gody / vpominał gośćie áby ſie vdali ná weſołą myſl / á przyzwawſſy Hermoná z przygrożenię / rzekł: Ty niezbędniku / wieleśći kroć trzebá o to roſkázowáć? Te ſłonie chceſſli y teras nágotuy áby były gotowe ná iutrzeyſſy dźień ku wytráceniu

tych żydow. Ale przyaćiele ie° ktorzy ſnim
poſpolu ſiedzieli z dziwiwſſy ſie ták nieſthá
tecney á odmienney myſli krolewſkiey / rze
kli ták do niego. Krolu / długoż námi ták
wżdy by muńkámi wodziß á nas iedno ku=
ſiſ / iuß to trzeći kroć ie każeß wygładzić / á
záś odmieniwſſy ſie w wykonániu tey rze=
czy ono co poſtánowiß to wnet złamieß á
znißczyß. Zaprawde krolu temi twemi od
włokámi miáſto niepomáłu ſie ſtrwożiło / y
iuż ſchádzek w nym bywa doſyć: á trzebá ſie
niebeſpieczeńſtwá ſthrzedz by nieodſtáli od
ćiebie. Stey przyczyny krol / drugi zápraw
de Phalaris / pełen będąc ſſaleńſtwá / zá=
nic ſobie nieważąc oney nieuſtáwicznośći á
odmiány w ſwym vmyſle przećiwko zácho
wániu Zydowſkiemu / wielką á nieważną
przyſięgą mocnie ſie obwiązał / że miał Zy
dy bez żadney odwłoki wydáć / áby byli od
Słoniow kolány y ſtopámi z druzgotáni á
potárći: á pothym że miał ruſſenie vczyni=
wſſy ćiągnąć do Zydowſkiey ziemie / á ſpu=
ſtoſſyć ią ogniem y mieczem: á kthemu one
Swiątnicę do kthorey ſie niekożde° wniść
godziło / wypaliwßy ogniem że ią miał dać
tym / coby nárichley być mogło / kthorzyby
w niey offiáry wiecznie offiárowáli. Tedy
przyiaćiele y przyrodni ie° rozeſſli ſie z we
ſelim / á wneth co ná ſpoſobnieyſych miey=
ſcách rozſadzili draby po mieśćie áby pilnie
á wiernie ſthrzegli. A Vrzednik Słonio=
wy / beſtie nápoiem wonnym / winem zmie
ſſánem z kádzidłem / práwie áß ku ſſalień=
ſtwu á wśćiekłemu (że ták mam rzec) ſpo
ſobieniu był przywiodł / á kte° ogromnym
ſtroiem przyſtroił. A gdy iuż było ná świtá
niu / á ludzi niezliczne mnoſtwo iuż było o=
koło one° plácu gdzie ná koniách igrzyſká
czyniono / ktore zwano Hippodrom⁹ / ten
że Vrzednik wſſedł ná dwor Krolewſki / y
obudził Krolá ku oney rzeczy ktorą mu był
roſkazał. Krol z okrutną ſwą myſlą / roſpa
liwſſy ſie wſſyſthek od gniewu / że wſſyſtką
ſwą mocą y z beſthyámi ták ſrogiemi wyiá
chał: chcąc ſie ſwym okrutnym ſercem y o
czymá ták ćieſſkiemu á mizernemu przerże
czonych Zydow wytráceniu / dziwowáć.

Zydowie ná then czás gdy vyźrzeli Sło=
nie okrutne / y woyſko zbroyne zá nimi / á
oni ſie z brony toczą y ſypią / ktemu y proch
ktory zbity tłuſſcże nogámi / y gdy vſłyſſeli
on trzaſk á chrzeſt ogromny / máiąc też zá
tho iż tho iuż oſthátek żywotá ich / á koniec
mizernego oczekawánia / vdawſſy ſie ku
litowániu ſpołecznemu / zobopolnie ſie ob=
łápiáiąc cáłowáli / y vwieſſawáli ſie ſwym
krewnym v ßyie / oycowie v ſynow / mátki
v ſwych dziewek / á drugie dziateczki co ſie
niedawno rodziły do pierſi przytuláiąc o=
ſtátnie mlekiem karmiły. Ale pothym záś
wſpomniawſſy ná one rátunki / ktorych im
było zniebá też przed tym dodano / iedno=
ſtáynie wſſyſcy vpadſſy ná twarz / odiaw=
ßy iuż y dziateczki od pierſi / co mogły nay=
wietſſym głoſem krzyczeli / korząc á mo=
dląc ſie wſſechmocnemu Pánu Bogu / áby
ſie w to ſam wdawſſy á włożywſſy / raczył
ſie nád nimi ſmiłowáć / kthorzy iuż práwie
do fortki śmierći záſſli.

Cap: 6.

Zámykaſie w kápitule nabożna proźbá á modlitwá Eleázárá kápłaná / y nieſpodziáłe á przedziwne wybáwienie Zydowſkie od potłoczenia Słoniow.

ELeázár lepak niciáki mąż zacny á záwołány / ieden z kápłanow oney kráiny / ktory ſie iuż był ſthárzał / á wſſyćiek żywot ſwoy w cnotliwych ſpráwách ſtrawiwſſy / vkoiwſſy drugie ſthárce około ſiebie / wzywáiąc naświetſſego Páná Bo=
gá / ták ſie modlił. O Krolu namożnieyßy /
y naywyßſſy Pánie Boże wſſechmogący /
ktory wſſytko ſtworzenie łáſkáwie ſpráwu
ieß / ráczyż teraz weyźrzeć ná plemię Abrá
hámowe / y ná świete° Iakobá twe° narod
rácż weyźrzeć Oycże łáſkawy ná lud twoy
w cudzey ziemi pielgrzymuiący / y nieſprá=
wiedliwie ginący / ktoryś ſobie zá przypa=
dek á zá cząſtkę poświęćić raczył. Tyś Phá=
ráoná niegdy tey też ziemie Krolá / w wozy
doſtátecznego / byſtrą vpornośćią y ięzyká
chelpliwośćią bárzo wynieſionego / z iego
hárdym woyſkiem / w morzu vthopił y zá=
tráćił / świátłośćią miłoſierdzia ſwego o=
świećiwſſy lud Iſráelſki. Thyś też miły Pá
nie Senáchieribá ćieſſkiego Krolá Aſſiriy
ſkiego / ktory ſie kochał á kokoſſył w niepo=
liczonych záſtępiech / ktory był mieczem iuż
wſſyſtkę ziemię pod ſwą moc podbił / wy=
nieſionego hárdośćią przećiwko świętemu
miáſthu twemu / y ſrogą ſmiáłośćią prze=
ćiwko niemu kazał / thyś go ſthárł Pánie /
wielu narodom okázuiąc twoię moc. Tyś
w Bábilonie trzech towárzyſſow / ktorzy z
ochotą żywoty ſwe do ogniá / by tylko Bał=
wánow nieććili / wydáli / piec ogniſthy ro
ſą niebieſką odwilżywſſy / záchowałeś thák
w cale że ſie y włos ná nich nienáruſſył /
przepuśćiwſſy płomień ná wſſyſtkie ich nie
przyiaćioły. Thyś Dánielá z nienawiśći
potwarzonego á miedzy Lwi do głębokiey
iámy wrzuconego / áby go tám byli pożár=
li / záſieś ná świáth dobrze zdrowego przy=
wroćił: tákże też y Ionáſzá w żywoćie wy=

Exodi. 14.

Eſaiæ. 37.

Danie: 3.

Danie: 6.

Ionæ. 2.

chowánicá Morſkiego doſthatecznie vtrapionego/ záſies dobrze zdrowego ſwym vkazał/ o táſkáwy Oycze. A ták y teraz proſiem cie táſkáwy wſſech rzeczy dogledcá/ nie rácz ſie dlugo wáżyć/ żebyś ſie nie miał co rychley okázáć narodowi Jſráelſkiemu/ ktory ták przekleci y niecnothliwi Pogáni ták niesprawiedliwie ſciſkáią. Jeſliżeſmy wiec tym náſſym w cudzey ziemi/ miedzy obcym ludem/ mieſſkániem/ co nie pobożnego pokupili á záwinili: tedy wydarwſſy nas z reki nieprzyiacielſkiey/ náß Pánie/ iákim chceß wygubieniem á zátráceniem rácz twe wygładzić: iedno żeby ći co nikczemne rzeczy myſla/ dáremnie ſie nie cieſſyli z wytrácenia tych ktorzy tobie pierwey mili byli. By lepak niemowili/ Otoż ich y Bog ich nie wyſwobodził. A przetoż ty ktory ieſteś nadużßy/ y namocnieyßi/ wiekuiſthy/ weyżrzyż theraz á vlithuyſie nas/ ktorzy prze bezprawny thych niecnothliwych gwáłth/ ſchodzimy z ſwiathá by iácy zdrayce. Niechże ſie dziś dziwuia ći pogáni twey niezwyćieżney mocy/ á rácz okázáć śiłe twa/ ktorey maß doſtátek ku wybáwieniu narodu Jakobowego. Tobieć ſie teraz pokornie modli wſſyſthek niewinnych dziatek zbor/ thudzieß y rodzice ich z płáczem. Niech tho dziś iáwno bedzie wſſem pogánom/ iżeś thy przy nás ieſth moy miły Pánie/ ážeś oblicza ſwego od nas nie odwroćił. Ale ták iákoś mowił/ żeś y w nieprzyiaćielſkiey ziemi nie miał ſwoich zániedbáć tház the rzecz theraz rácz ſkutkiem ziśćić. They modlithwie gdy Eleázarus koniec vczynił/ Krol iuż nádieżdżał z beſthiámi y z záſthepem ku onemu plácu ná to ſpráwionemu.

Deute: 28.

Co gdy vyżrzeli żydowie/ niezmierny krzyk vczynili ku niebu/ ták że po pádolech okolicznych głos ſie rozlegáiac/ zruſſył ku wielkiemu płáczu wßyſthek záſthep Krolewſki. Thedy w ten czás náder wielebny/ wſſech mocny/ á prawdziwy Pan Bog/ świethe oblicze ſwe vkázawſſy/ brány niebieſkie otworzył/ ſktorych dwá ſliczni á groźni dwá Angiołowie wyſtapili/ wßem/ chybá żydom nic/ widomi. Ci ſie záſtáwiwſſy/ one huffy nieprzyiaćielſkie zámießánia á ſtráchu nápelnili/ y tákowemi pety ſpieli przed ktoremi ſie ruſſyć niemogli z mieſcá. Toż ná ten czás Krol wezdrżał/ á zápomniał dopiero oney ſwey iádowitey ſmiáłośći. Beſtije lepak obroćiwſſy ſie ná woyſko zbroyne ktore zá nym ſſło/ ſtárli á łomotáli ie y zábijáli.

2. Mach: 3. 10. & 11.

Danie: 3.

Wiec teraz krol gniew odmienił w miłoſierdzie/ y ná opłákánie onego co był pierwey przed ſie wział. Abowiem vſliſſáwſſy krzyk/ á vyżrzáwſſy wßyckie pádáiace ná ziemie zamordowane płacząc/ y z gniewu fukaiac ná przyiaćiele/ rzekł/ Wy táſki náſſey krolewſkiey zle vżywaćie/ á wſſyckie Tyranny okrućienſthwem przechodzićie/ ták dálece że y mnie ſámeᵒ nákoniec dobrodzieiá ſweᵒ/ y Ceſárſtwá y gárdłá zbáwić chcećie/ pokryiomku ná tákowe rzeczy ſie wyſádzáiac/ kthore by namniey Kroleſtwu nie ſa pożyteczne.

Prouer: 16.

A ktho otho the bez wſſego przewinienia/ ktorzy záwżdy páńſtwá náſſego zameczki wiernie trzymáli/ z mieſſkánia ich wyrzućiwſſy thu wſſyſthkie zgromádził/ iedno wy: Ktoż też the/ ktorzy z przodku iednac Krolowánia náſſego/ ſwa dobrotliwośćia y chutliwośćia przećiwko nam/ wſſyſtkie ine narody przebijáiac/ y bárzo czeſthe co naniebeſpiecznieyſſe przygody dla nas podeymowáli/ wthák hániebne meki wdał á vwikłał/ iedno wy: Rozważćie te nieſprawne wiezy rozwiażćie/ á the nieboraki do ſwego mieſſkánia odeſlićie/ ále pierwey ie zá tho cośćie przećiwko nim vczynili/ przeprośćie: puśćie wolno ſyny Wſſechmocnego/ Niebieſkiego y żywego Bogá/ kthory wneth od poczatku przodkow náſſych áż po dziś dzień/ vżycza poſtánowienia páńſtwu náſſemu ſpokoynego.

Krol tedy ták mowił: á żydowie lepak/ wneth rozwiazáni bedac/ gdyż dopiruchno śmierći vſſli/ naświethſſego Páná Bogá zbáwićielá ſwego ſłáwili. Potym zás krol wroćył ſie do miáſtá/ przyzwawſſy ſwego Podſkárbiego/ roſkazał żydom przez ſiedm dni doſthátecznie dodáwáć y winá y wſſech rzeczy ku godam pothrzebnych: vczyniwſſy tákowy dekret/ żeby ná tym mieſcu ná ktorym ſie ſpodziewáli Zydowie pomrzeć/ weſoły á zbáwienny dzień ſwoy święćili á obchodzili. Thedy ony/ ktore przedtym potwarzámi náieżdżano/ y iuż w ſaſiedztwie z śmierćia żyli/ á málem iuż byli w śmierć wkroczili/ miáſto gorſſkiey y załoſney śmierći/ z weſołego y poćieſſneᵒ wyſwobodzenia ſweᵒ gody náſtroiwſſy/ z wielkiem weſelim mieyſcá vpádku ſweᵒ/ y grobu náznáczone ſtołkámi wymierzáiac/ opuśćiwſſy płáczliwa nárzekánia ſwego pioſnke/ zbáwićielá y przedziwnego Páná Bogá ſwego chwaląc/ záczynáli ſobie oycowſka pioſnke/ y iuż odłożywſſy ná then czás wſſeláki płácz y láment/ á ná znák ſpokoynego weſela wywodzili tańce.

Pſal: 29.

W taß tákieß y krol ſtroiac dla nich wielkie gody/ y z ich nieſpodziátego wybáwienia bedac weſoł/ wielmożnie á bez przeſtánku wzgladaiac ku niebu chwałe Bogu dawał. A oni zás kthorzy iuż przed tym Zydy ku zátráceniu y pthákom ku roſſárpániu

oddawáli

dawáli y obiecowáli z rádośćia / wziawszy ná sie ich zelżiwość á sromotę / przeto że sie ich goraca oná śmiáłość w niwecż obroćiłá / rzewno płakáli.

Zydowie tedy / ták iákosmy powiedzieli / z wyswobodzenia swego bedac weseli / táńcuiac y goduiac / wesołe sobie piosnki záczynáli. A potym z połecżnego postánowienia vczynili o tym Státut / áby záwżdy ich potomkowie ná káżdy czás / do tad pokiby swe miesskánie w cudzych kráinach mieli / the ich przerzeczone dni wesołe / trzymáne á swiecone były / nie dla thego áby wnie tylko pili á iedli / ále dla thego że im w the dni dáne iest od Bogá wyswobodzenie. Po thym Zydowie ssedszy do Królá / żadáli go áby ie wolno puśćił do domow ich.

Ale pisánie ono ich ktore sie dziáło przy ssácunku / dziáło sie ode dniá piathego y dwudziesthego miesiacá Páchonis / áż do czwarthego dniá miesiacá Epiph / przez czterdzieśći dni iednego po drugim. A zás o wytrácenie ich stárano sie / od piathego dniá Epiph / áż do siodmego tegoż miesiacá przez trzy dni: w ktore okázawszy wielmożnie miłosierdzie swoie ten ktory wssem pánuie / wssyscki w obec bes náruszenia y obrázenia záchował. A zás gody stroili / zá do dawánim wssech potrzeb od Królá / áż do czternastego dniá / w ktory potym ssli byli do Królá prosząc o swobodne odpusczenie. Krol tedy pochwaliwssy Zydy / do Stárost po wssystkich mieśćiech swoich / nápisał list niżey położony / ktory w sobie zámykał wielka tásk przećiwko Zydom.

Cap: 7.

List Królá Egiptskiego ktorym roskázuie po wssystkich mieśćiech Stárostam swoim / áby o to sie stáráli / zeby Zydowie zás do domow y do máietnośći swych bes wsselákiey trudnośći przyszli.

PTolomeus Philopáthor Krol Egiptski / po wszystkim Królestwie swym Stárostam / gdzie kolwiek miesskáiacym / y wssystkim inym w sprawach Królewskich vrzednikom pozdrowienie wskázuie / á zdrowia życzy / bo my z dziećmi násssemi dobrze sie mamy. Gdyż wielki Bog dał nám wedle woley násssey sczęśliwe ná wssé poszáńcowánie / niektorzy z przyiaćiol násssych swym vporem czesthokroć ná nas nálegáiac / przewiedli tho ná nás / żebysmy wszystki Zydy w krolestwie násssym poddáne ná iedno miesce zgromádziwssy / iáko ine nieprzyiaćioły wszystki niezwykłemi mekámi y smierćiámi z swiátá zgładzili: powiádáiac że Páństwo násse nigdy niemiáło być w pokoiu / prze nienawiść kthora ći mieli przećiwko Pogánom / dokad by sie tho nie stáło. A gdy ie ták zwiazáne tu do nas przywiedli z wielkiem pásthwieniem / iákoby iákie niewolniki / á owszem by iákie zdrayce á łotry / bes wssego wysłuchánia y spráwiedliwego wybaczenia / chćieli y ná to sie byli vsádzili áby ie wytráćili / okrućieństhwem ćieżssym á sroższym niż Tátárskim vniesieni. Ale my dosyć srodze ie słowy zgromiwssy zá tha dobrothliwośćia kthora mamy ku wssem ludziom / gdysmy Zydy z táski násssey záledwie przy gárdlech záchowáli / tegosmy też skuthecżnie doználi / że ie Niebieski Bog y bronił y właśnie iáko oćiec ná wszem rátował: ktemu też vważylismy sámi w sobie chutliwość przyiáźni ich / że sie w they mierze thák státecżnie przećiwko nam záchowywáia iáko przećiwko przodkom násssym: z tych przyczyn słusznych / vczyniliśmy ie wolnemi od wssysthkich iákich kolwiek naywiecżssych wysthepkow / y roskazálismy wssystkim z osobná / áby ie do swych máietnośći przypusczono gdzieżby kolwie byli / á koniecżnie áby im żaden nie sskodził / álbo ktora kolwie z tych rzecży ktore niewinnie ćierpieli oczu im niezáplusskawał. Bo to zá pewne wiedzćie / ieslibysmy co my przećiwko nim ze złośći niesłusznie pocżynáli / ábo wżdam ie zásmućić chćieli / żebysmy thym przećiwko sobie obruszyli / á zágniewáli nie człowieká ále pánuiace° nád wsseláka moca Naywysszego Páná Bogá / ktoryby sie tych rzecży mśćił nád námi okruthnie we wssysthkim / záwżdy / y bes wsselákiego vchronienia. A z tym mieyćie sie dobrze.

Hiere: 30.
Zacha: 2.

Then list Zydowie od Królá wziawssy / nie tudzież sie wżdy odeyść pospiesssyli / ále iesczey oto Królá żadáli / żeby mogli te ktorzyby z narodu Zydowskiego Swiethego Bogá y zakon iego z dobrey woley gwałćili / słusznym á przystoynym karániem ie kárác: przekłádáiac to Krolowi / że ći kthor y dla swego brzuchá Boskie przykazánie przesthepuia / nigdy y krolewskim roskázániam nie moga być wierni.

Krol sam w sobie osadziwssy że to prawde mowili / pochwaliwszy ie z tego / dał im te moc ná káżdym mieścu w krolestwie swoim / te ktorzyby Zakon Boży gwałćili / áby swiebodnie zábijáli / bes wsze° wkłádánia w to Zwierzchnośći Krolewskiey / ábo też dowiádowánia. Tedy Zydowie Krolowi zá to / thák iáko rzecz byłá przystoyna / podziekowawssy / á káplani ich y społu wszy-

ſthek gmin Alleluia krzycząc/ z weſelem precż odeſſli/ á gdzie kolwie ktory przeſtępnik zakonu Bożego z pokolenia ich w drodze ſie im náwinał/ kożdego zábili/ á dáiąc ie ná przykład inym/ mordowáli ták bárzo że onego dniá zbili wyßſſey trzech ſeth meżow/ á bijąc ie z dobra myſlą weſeli byli. Aleći ktorzy áż do śmierći przy Pánu Bogu trwáli/ doſtawßy doſtátecżnego wyſwobodzenia y poćießenia ſwego/ przywienćżywſſy ſie z rozlicżnego kwiećia wonnego w wieńce vwite/ weſele z miáſthá z krzykiem ſſli/ dżieki y chwałe cżyniąc/ y pioſnecżki wdziecżne Pánu Bogu oycow ſwoich/ ſwiętemu Zbáwićielowi Izráelſkiemu ſpiewáiąc.

A gdy przyſſli do miáſthá Ptholemáidy Rodophorońſkiego dla przyrodzonego położenia onego mieſcá ták rzecżone[o]/ gdzie ich iuż okretow ná Morzu bárzo wiele cżekáło/ z ſpolecżne[o] vrządzenia/ przez ſiedm dni vſtáwicżne gody á weſele ſtroili/ á krol im ſchutliwą wolą/ kożde[v] z oſobná wßyſtkiego co komu w drodze było potrzebá dodawał/ ták długo áż przyſſli do mieſſkánia ſwego. A z tąd ſie we zdrowiu z przyſtoynemi dżiekámi y chwałámi rozchodząc/ theż tu záś poſtánowili/ aby the dni cżáſu pielgrzymowánia ſwego/ záwżdy z weſelem ſwiećili á ććili. A tu ná tym mieſcu ná ktho rym te gody ſtroili/ wyſtháwiwſſy ſłup ná potomną tey rzecży pámieć/ y na dżiek cżynienie/ y wßytko co kte[v] należáło oddawßy y poświećiwßy/ roziáchali ſie we zdrowiu iedni morzem y rzekámi/ á drudzy źiemią/ ſwiebodni y weſeli: y kożdy z nich we zdrowiu przywrocon był zá roſkazánim Krolewſkim do domu ſwego/ dáleko więcżßey niż pierwey mocy doſtawßy nád nieprzyiaćioły ſwemi/ z ſławą y z nieiáką grozą/ á konieczńie żaden ich od máietnośći ich nie odepchnął. Bo wßyſcy wßyſtkie ſwe rzecży według wydánego opiſu pobráli/ ták że ieſli theż ktho co miał z ich rzecży/ z wielkim ſthráchem thedy im záś przywracáli/ zá wykonywániem wyſwobodzenia ich przewielmożne ſkutki Páná Bogá Wßechmogącego. A thák wychwaliwan á ſłáwion ma być, wybawcá Iſráelſki ná cżáſy więcżne.

A
M E
N.

Koniec wſſyſtkich kxiąg ſtarego zakonu.

Dokończone we Srzode po ſwietym Janie krzćićielu/ ßcżego bądż chwałá Pánu Bogu wſſechmocnemu w Troycy iedynemu.


I·N·R·I



Nowy Teſthament Polſki.

To ieſt.

Swięta Páná Jezuſá Chriſtuſá Ewángelia/ od Ewángeliſtow y od inych Apoſtolow nápiſaná.

Maß przytym ná końcu Regeſtr doſtháteczny ku náydowaniu Ewángeliey y Epiſtol ktore w nie dzielne dni y w inße ſwiętá bywáią czytáne.

1561.

Nowy Zakon the piſma w ſobie od koſcioła Krzeſcianſkiego przyiete/ zámyka.

Ewángelia nápiſána od ſwietego Mátheuſzá.
Ewángelia nápiſána od ſwiethego Márká.
Ewángelia nápiſána od ſwietego Lukaſzá.
Ewángelia napiſána od ſwietego Janá.
Dzieie Apoſtolſkie nápiſáne od ſwietego Lukaſzá.

Piſma Apoſtolskie.

List ſwiethego Páwłá do Rzimiánow.
List pierwſſy ſwiethego Páwłá do Korinthow.
List wthory ſwiethego Páwłá do Korinthow.
List ſwiethego Páwłá do Gáláthow.
List ſwiethego Páwłá do Effezow.
List ſwiethego Páwłá do Philippenſow.
List ſwiethego Páwłá do Koloſenſow.
List pierwſſy ſwietego Páwłá do Teſsálonicenſow.
List wtory ſwietego Páwłá do Teſsálonicenſow.
List pierwſſy ſwietego Páwłá do Timotheuſſá.
List wtory ſwietego Páwłá do Timotheuſſá.
List ſwietego Páwłá do Tituſsá.
List ſwietego Páwłá do Filemoná.
List ſwiethego Páwłá do Zydow.
List ſwiethego Jákubá Apoſthołá.
List pierwſſy ſwiethego Piotrá Apoſthołá.
List wtory ſwietego Piotrá Apoſthołá.
List pierwſſy ſwiethego Janá Apoſthołá.
List wthory ſwiethego Janá Apoſthołá.
List trzeci ſwietego Janá Apoſthołá.
List ſwietego Judy Apoſtołá.
Obiáwienie ſwietego Janá.

Przemowa Swietego Hieronima ná cżterzy Ewángeliſty.

ZE tych kthorzy Ewángelia piſáli było wiele / y Lukaſz Ewángeliſtá świádectwem ſwym thego podpiera / mowiac: Poniewaſz że ich wiele ſie kuſiło porządnie wypiſáć te rzecży ktore ſie w nas wypełniły: thák iáko nam podáli ci co od początku ſámi widzieli te mowy y poſługowáli im: Thego też dokłádáia y te piſmá ktore do dziſia dniá trwáia / ktore od rozmáitych autorow wydáne / byli początkiem rozlicżnych kácerſtw. Jáko ieſt oná Ewángelia podług Egiptcżykow / y Tomaſzá / y Máciciá / y Bártłomieiá / y dwunaście Apoſtołow / y Bázylideſowá / y też Apeleſowá / y innych ktorych wylicżáć / bárzoby długo było: gdyż ná ten cżás to tylko trzebá powiedzieć / iż byli niektorzy / co krom duchá y łáſki Bożey / wiecey vſiłowáli zſtoſowáć powieść / niżli práwa á prawdziwa hiſtoria wypráwić. Ktorym práwie może być przyſtoſowáno to co Prorok powiedział: Biádá tym ktorzy Prorokuia z ſercá ſwoiego: ktorzy chodzą zá duchem ſwoim / kthorzy powiádáia: To mowi Pan: á Pan ich nieposłał. O kthorych y zbáwiciel w Ewángeliey Janowey / mowi: Wſſyſtcy ktorzy przedemną przyſzli / złodzieie y łotrowie byli. Ktorzy przyſzli / nie ci ktorzy byli posłáni. Bo tenże powiáda. Przychodzili / á iam ich nieposyłał. Bo w thych kthorzy przychodzą ieſt przedſiewzięcie vporu / á w posłánych posłuſſeńſtwo. Ale kościoł kthory ná ſkále / Pańſkim głoſem fundowan ieſt: ktory wwiodł Krol do pokoiu ſwego / y do ktorego przez dziurę wchodzenia / potáiemnie włożył rękę ſwoie / bedąc podobny Sárnce y młodemu Jelonkowi: cżtherzy rzeki / ná kſztałth Ráiu wypuſſcżáiąc: cżterzy węgły / y obrącżki ma / ná kthorych iákoby Archá teſtámentu / y ſtroż zakonu Pańſkiego bywá wożon.

Ezech: 13. Ioan: 10. Matth: 16. Canti: 1. Canti: 5. Canti: 3. Gene: 2. Exodi. 25.

Pierwſſy miedzy wſſyſtkiemi ieſt Mátheuſz Celnik / przezwiſkiem Leui: ktory Ewangelia w żydowſkiey ziemi po żydowſku wydał: nawiecey dla onych / ktorzy z żydow vwierzyli w páná Jeſuſá / á wiecey iuż cieniá zakonnego / gdy przyſzłá prawda Ewangeliey niechowáli.

Wtory Márek / tłumác Piotrá Apoſthołá / y Alexándrinſkiego kościołá pierwſſy Biſkup: ktory ácż ſam Páná á zbáwicielá nie widział / ále ono co v miſtrzá ſwoiego ná kazániu ſłychał / wiecey według wiáry tych rzecży kthore ſie dziáły powiádał / niſli podług porządku.

Trzeci Lukaſz lekarz / rodem z Siryiey Antiocheńcżyk: ktorego chwałá w Ewángeliey / ktory też był zwolennikiem Apoſtołá Páwłá / w ſthronach Acháiey y Bytiniey kxięgi złożył / drugie rzecży z wyſoká poimáiąc: á iáko ſam w przemowie wyznawá / wiecey ſłiſſane niſli widziáne rzecży piſſąc.

2. Corin: 8. Lucæ. 1.

Oſtátni Jan Apoſtoł y Ewángeliſtá / kthorego Pan Jezus wielce miłował / ktory ná pierſiach Páńſkich odpocżywáiąc / nácżyſtſſych ſie náuk nápił: y ktory ſam záſłużył z krzyżá vſłiſſeć: Oto mátka twoiá. Ten bedąc w Aſiey á ná ten cżás iuż wyraſtáły á wſchodziły náſienia tych kácerzow / Chierintá / Hebioná / y innych / kthorzy powiádáia żeby Chryſtus w ciele nie przyſſedł / ktore też ſam w liście ſwoim Antychryſtámi zowie / y Páweł Apoſtoł

Ioan: 21. 1. Ioan: 4.

cżeſto wzbiera: przymuſſon był od Biſkupow málem wſſyſtkich kthorzy ná ten cżás byli w Azyey/ y od poſłow wiela kośćiołow/ żeby o Boſtwie Zbáwićielowym glebiey á ſzerzey piſał/ á że muſiał (że tak mam rzec) do ſłowá Bożeo nie ták z vchwáłą iáko ſſcżeſliwą śmiáłośćią ſie wydrzec. O tym też powiáda kośćielna Hiſtoria/ że gdy go bráćia przynukáli żeby to piſał/ ták to vcżynić obiecał/ ieſliżeby złożywſſy poſt/ społecżnie w obec wſſyſtcy Pánu Bogu ſie modlili: co gdy ſie wykonczyło/ bedac náſycony z obiáwienia/ przyſſedſſy z niebá/ one przemowe iął powiádáć: Ná pocżatku było ſłowo: á ſłowo było v Bogá: á Bog był ſłowem: to było ná pocżatku v Bogá.

Te tedy cżterzy Ewángelie/ dawno przed thym opowiedziáne/ y kxiegi Ezechielowe dowodza/ w kthorych pierwſſe widzenie ták ſie ſtoſuie á ták piſſe: A w pośrzodku podobienſtwo cżterzech źwierzath/ á twarzy ich/ oblicże Cżłowiecże/ y oblicże Lwá/ y oblicże Cielcowe/ y oblicże Orłowe. Pierwſſe oblicże Cżłowiecże/ Mátheuſſá znácży: ktory pocżał o Pánu Chryſtuſie iáko o cżłowiecże piſáć. Kxiegi rodzáiu Jezu Chryſthá ſyná Dawidowego/ ſyná Abráhamowego. Wtore oblicże znácży Márka/ v ktorego głos Lwá ná puſſcżey ryczacego bywa ſłyſſan: Głos wołáiacego ná puſſcżey/ gotuyćie droge Páńſka/ cżyńćie proſte śćieſzki iego.

Ezech: 1.

Trzećie Cielcowe/ ktore známionuie Ewángeliſte Lukaſſá/ ktory pocżał od Zácháriaſſá káplaná. Cżwarte Janá Ewángeliſte/ kthory wziawſſy ſkrzydła Orłowe/ y ku wyżſſym ſie rzecżam kwápiac/ o ſłowie Bożym rozpráwia. Drugie rzecży potym ktore opiſał Ezechiel/ teo nam wyrozumienia dokłádáia. Goleni ich (powiáda) proſte/ á nogi ſkrzydláne: á dokad kolwiek duch ſſedł/ ſzli/ á nie wracáli ſie: á grzbiety ich pełne ocżu/ iſkry/ y lámpy w pośrzodku biegáiace/ á koło w kole/ á w káżdym cżworo oblicże. Przetoż y Obiáwienie Janowe/ potym gdy powiedziáło o cżterzech y dwudzieſtu ſtárcow/ kthorzy trzymáiac árfy y cżáſſe/ dáia chwałe Báránkowi Bożemu/ tedy przywodzi łyſkáwice/ y gromy/ y ſiedm duchow tám y ſám biegáiacich/ y morze ſkláne/ y cżworo źwierzat pełnych ocżu/ powiádáiac: Pierwſſe źwierze podobne Lwowi/ á wtore podobne Cielcowi/ á trzećie podobne Cżłowiekowi/ á cżwarte podobne Orłowi latáiacemu. Y troche niżey/ powiáda/ że były pełne ocżu/ á niemieli odpocżynku/ wednie y wnocy mowiac/ Swiety/ ſwiety/ ſwiety Pán Bog wſſechmogacy/ ktory był/ y ktory ieſt/ y ktory ma przyść. Tym wſſyſtkim piſmem iáſnie ſie to pokázuie/ że thylko cżterzy Ewángelie máia być przyiete/ á wſſyſtkie niepewnych rzecży bayki/ vmárłym ráczey kácerzom/ niżli kośćielnym żywym máia być ſpiewáne.

Apoca: 4.

Przemowá ná Mátheuſzá Ewángeliſte.

MAtheuß kazac pierwey á opowiádáiac Ewángelia w Zydoſthwie/ chcac iść do Pogánow/ napierwſſy nápiſſał Ewángelia po żydowſku: kthora bráciey od ktorych ſſedł precż ná pámiatke zoſtáwił. Bo iáko było pothrzebá ku potwierdzeniu Wiáry krześćiáńſkiey Ewángelia kazáć: ták też y dla Heretykow piſáć. Ale choć ich wiele Ewángelia piſáło/ wſſákże iedno cżterzey máia świádectwo poważne: że po cżterzech kráiach świátá/ opowiádáia Wiáre o świethey Troycy: á národ ludzki/ ktory cżworáka śmierćia był záginał/ miał być ich kazánim ożywiony: przetoß y inych Ewángeliſt Ewángelie odpádły/ y nie ſa przyiete/ że niechćieli náznácżoney á zámierzoney liczby pſowáć/ dla mocy táiemnice.

Swieta Pana Jeſu Kryſta Ewangelia podlug Mátheuſſa Swietego/ ná xxviii. Kápitul rozdzielona.



Cap: I.

Przodki Páná Jeſu Kryſtá z ktorych poſſedł wedle ciáłá opiſuie/ Angioł dáie ſpráwe Jozephowi o poczeciu Pánny Máryiey poſlubioney zony iego/ y o ſynie ktorego porodzic miáłá.

Kxyegi rodzáiu Jeſu Kryſthá/ ſyná Dawidowego ſyná Abráhámowego. Abráhám zrodził Jſáaká. Jſáák záſie zrodził Jakobá. Jakob też zrodził Jude y bráciá iego. Judás lepak zrodził Phares y Zare z Thámár. Phares potym zrodził Eſroná. Eſron zrodził Arámá. Aram zrodził Aminádábá. Aminádáb zrodził Naaſoná. Náaſon zrodził Sálmoná. Sálmon zrodził Booſá z Rácháb. Boos lepak zrodził Obedá z Ruth. A Obed zrodził Jeſſego. Jeſse zás zrodził Dawidá Krolá.

Dawid potym Krol zrodził Sálomoná z oney kthora byłá Vryiaſſowá. A Sálomon zrodził Roboámá. Roboám zrodził Abiámá. Abia zrodził Aſe. Aſá zrodził Jozáphátá. Jozápháth zrodził Jorámá. Jorám zás zrodził Ozyaſſá. A Ozyaß zrodził Joáthámá. Joáthám lepak zrodził Achazá. Achás zrodził Ezeciaſſá. Ezeciaß zrodził Mánáſeſsá. A Mánáſses zás zrodził Amoná. Amon ten zrodził Joziaßá. Joziaß zrodził Jechoniaſſá y bráciá iego w zaprowádzeniu do Bábilonu.

A po záprowádzeniu do Bábilonu/ Jechoniaß zrodził Sáláthielá. Sáláthyel zás zrodził Zorobabelá. Zorobabel zrodził Abiudá. Abiud zás zrodził Eliácymá. A Eliácym zrodził Azorá. Azor zrodził Sádoká. Sádok zás zrodził Achimá. Achim tedy zrodził Eliudá. Eliud ten zrodził Eleázárá. Eleázár zás zrodził Mátháná. Máthan zrodził Jakobá. Jakob zrodził Jozephá meżá Máriiey: z ktorey ſie vrodził Jezus ktorego zowa Kryſtuſem.

A ták wſſyſthkich rodzáiow od Abráhámá áż do Dawidá rodzáiow czternaście. A od Dawidá áż do záprowádzenia do Babilonu/rodzáiow czternaście. A od záprowádzenia do Bábilonu áż do Kryſtuſá ro-

Margin notes: ucæ.3. ene:21. ene:25. ene:29. ene:38. ene:36. uth:4. .Para:2. Reg:16. Gene:17. Reg:12. Reg:11. Para:3. 2.Para:26. 2.Para:27 2.Para:28. 4.Reg:20 4.Reg:21. 4.Reg:21. 4.Reg:23. 24.& 25. 1.Para:3. Aggæ:1. Eſdræ.3.

dziłow cżternaśćie. A Krystusowe národzenie tákie było.



Lucæ.1. Luce.2.

Gdy iuż byłá poślubiona máthká iego Márya Jozeffowi/ pierwey niż sie zeszli/ náleziona iest iż iuż nosiłá w żywoćie z Duchá świetego. Ale Jozeff mąż iey/ bedac cżłowiekiem spráwiedliwym/ niechćiał iey roznośić á sławić/ ále rácżey chćiał ia potá iemnie opuśćić. On to myśli/ álić otho Angioł Páński vkazał mu sie we śnie/ mowiac Jozeffie synu Dawidow/ nie obáway sie przyiać k sobie Márya żone twoie/ bo tho wiedz/ że co sie w niey záczeło/ iestći z Duchá świetego/ porodźić syná á názowiesz go imieniem Jesus: przeto iż on wybáwi lud swoy od grzechow iego.

Gene:16. & 17. Iudic:13. 4. Reg:13. philip:2. Acto:4.

A to wszystko stáło sie iest/ áby sie to wypełniło co był Pan powiedział przez Proroká/ temi słowy: Oto Pánná pocżnie w żywoćie/ y porodźi syná/ y nazowa go imieniem Emánuel/ co sie wykłáda/ Bog z námi.

Isaiæ.7.

Jozeff potym ze snu powsthawszy/ iáko mu był Angioł Páński przykazał/ ták vcżynił/ y przyiał k sobie żone swoie. A niepoznawał iey/ dokad nie porodźiłá syná swego pierworodnego/ y názwał go imieniem Jesus.

Lucæ.2.

Cap: 2.



Tu sie Trzech Krolow do Krystá nowo národzonego z dáry przyiazd/ Herodowe nád niewinnemi dźiatkámi okrućienstwo/ Krystowe do Egipthu wygnánie á ziechánie/ y zás náwrocenie do ziemie Izráelskiey/ opisuie.

Gdy sie thedy národźił Jezus w Betlehem mieśćie Judskim zá dni Krolá Herodá: álić oto Medrcy przyiácháli do Jeruzálem od Wschodu słońcá/ mowiac: Gdźie iest then kthory sie národźił Krol żydowski: bośmy widźieli gwiazde ie° ná wschod słońcá/ y przyiácháliśmy chcac mu cżesć á chwałe dáć. Vsłyszawszi to Herod Krol iął z soba trwożyć/ y tudźiesz wszystko przy nim miásto Jeruzálem. Potym zebrawszy wszystkie co przednieysze z Kápłanow y Doktory ktorzy ludźie náucżáli/ bádał pilnie ná nich gdźie by sie był miał Krysthus rodźić. Oni mu powiedźieli/ że w Judskim Bethlehem. Bo ták nápisał Prorok: A thy Bethlehem źiemio Judska/ żadnym sposobem nie iesteś mnieysza miedzy głownieyszemi miásty Judskiemi: bo mi z ćiebie wynidźie Wodz kthory ma rządźić á spráwowáć moy lud Jsráelski.

Nume:24. Miche:5. Ioan:7.

Tedy Herod kryiomko przyzwawszy Medrcow/ pilnie sie z nich wywiadował cżásu ktorego sie im gwiazdá oná vkazáłá. Potym odsyłáiac ie do Bethlehem/ rzekł: Jácháwszy/ pytayćie sie z pilnośćia o tym dźiećiu: á gdźiebyśćie ie náleźli dayćież mi znáć/ żebym też y ia iácháwszy dał mu cżesć á chwałe.

Oni odsłuchawszy Krolá odiácháli: álić gwiazdá oná kthora widźieli ná wschod Słońcá/ postepowáłá przed nimi/ (thák długo) áż przyszedszy sthánełá nád (onym mieścem) gdźie było dźiećiatko. Oni vyźrzawszy gwiazde/ rozrádowáli sie rádośćia przezliś wielka. Potym wszedszy w dom/ zeszli á náleźli dźiećiathko (społu) z Márya mátka iego/ y vpadszy vcżynili mu cżesć á chwałe: Potym otworzywszy skárby swe/ ofiárowáli mu dáry/ Złoto/ Kádźidło/ y Mire. A wziawszy we śnie odpowiedź/ żeby sie do Herodá niewracáli: wroćili sie do swey kráiny insza droga.

Psal:71. Isaiæ.60

Po ich odiácháníu/ otho Angioł Páński vkazał sie zás we śnie Jozefowi/ mowiac: Wstań/ á wziawszy dźiećie y máthke iego/ vćiekay do Egiptu/ badźże tám áż ći zás opowiem. Boć to ma być/ że Herod bedźie szukał dźiećiećiá tego/ chcac ie stráćić.

Exodi.4

On wstawszy/ wźiął dźiećie y mátke iego w nocy/ y odiechał do Egiptu. Támże był áż do śmierći Herodowey: áby sie ono spełniło co Pan powiedźiał przez Proroká

temi ſlowy: Wyzwałem ſyná mego z Egiptu.

...ume: 24.
...ec. II.



Thedy Herod widząc że go oni Medrcy omylili/ rozgniewał ſie bárzo/ y zeſławſſy ſłużebniki/ dał pobić wſſyſtkie dzieći ktore były w Bethlehem/ y we wſſyſtkich gránicach iego/ ode dwu lat/ y co niżey/ wzgledem czáſu kthorego ſie był wywiedział od Medrcow. Ná ten czás ſie z iśćiło á wypełniło to co był powiedział Jeremiaß Prorok/ mowiąc: Głos w Rámie (tho ieſt ná wyſokim pagorku) ſłyſſan ieſt płácż y krzyk bárzo wielki/ Ráchel płácząc ſynow ſwoich/ niechćiáłá ſie dáć vtulić á poćießyć/ że ich nie máß.

...iere: 31.

Gdy potym vmárł Herod/ otho Angioł Páńſki vkazał ſie we ſnie Jozeffowi w Egiptćie/ mowiąc: Wſtań/ weźmiż dziećie y mathkę iego/ á idź do ziemie Jzráelſkiey. boć iuż zmárli ći co ſtáli o żywot temu dziećieciu. A on powſtawßy/ wziął dziećie y mátkę iego/ y przyßedł do ziemie Jzráelſkiey.

Ale vſłyßawßy że w Judſkiey ziemi Krolował Archelaus ná mieſcu Herodá oycá ſwego/ obawał ſie tám iść: y wziawſſy we ſnie (od Bogá) rozſkazánie/ vdał ſie y odſſedł w ſtrony Gálileyſkie. Tham przyſſedwſſy/ mieſſkał w mieśćie ktore zową Názáreth: áby ſie to wypełniło co było przepowiedziano od prorokow/ że ij názowią Názáráńſkym.

...dic: 13.
...ſaie. II.

Cap: 3.

Janá Krzćićielá Proroká świetego kázánie y oſtry żywot zámyká/ do kthorego gdy ſie Pháryzeuſſowie zbiegli táko ie pofukał/ vcząc ie áby pokutę ſtroili/ iáko też Páná Kryſtuſá okrzćił.

Marci. I.
Lucæ. 3.
Ioan: 3.
Eſdiæ. 56.
Matth: 4.
Ioan: I.
Eſaiæ. 40.

W One dni/ przyßedł Jan Krzćićiel káząc ná puſzczey Judſkiey á mowiąc: Czyńćie pokuthę: boć przybliżyło ſie kroleſthwo niebieſkie. Tenci ieſt bowiem ktorego przepowiedział Ezáiaß Prorok/ tymi ſłowy. Głos wołáiącego ná pußczey/ Gotuyćie droge Páńſką/ proſte czyńćie śćieſſki iego A ten to Jan miał odźienie z ſierśći Wielbłądowey/ y pás ſkorzány ná biodrach ſwoich/ pokármi y pothráwy iego były Száráńczá y miod leśny. Tedy wychodziło do niego Jeruzálem/ y wſſyſthká Judſka ziemiá/ y wßyſtká kráiná Jordanowi przyległa: y byli od niego krzczeni w Jordanie/ ſpowiádáiąc ſie grzechow ſwoich.

4. Reg: I
Marci. I.

Vyzrzawſſy Jan że bárzo wiele Pháryzeuſſow y Sáduceußow przychodzi do krztu iego/ rzekł im: Jáſſczurcze plemie/ ktoż wam tho vkazał abyśćie vſſli przyſſłego gniewu: Czyńćież tedy owoc przyſtoyny Pokućie. A niemowćie ſámi w ſobie/ Oycá mamy Abráhámá: boć to wam powiádam żeć mocen ieſt Bog oto ſtych kámieni wzbudzić á wſkrześić ſyny Abráhámowe. Abowiem iużći ſiekiere do korzenia drzew przyłożono. A ták kożde drzewo kthore nie czyni dobrego owocu/ będzie wyćięte/ á w ogień wrzucone. Jać was krzczę w wodzie ku Pokućie/ ále then kthory po mnie ma przyść/ mocnieyßy ieſt niżli ia/ ktoremum ia nie ieſt godzien y bothow noſić/ thenći was okrzći duchem świetym/ y ogniem/ v ktore° w rece ieſtći ſierleczká iego/ á wyczyśći boiowiſko ſwoie/ y zgromádzi pſſenice ſwoie do ſthodoły ſwoiey/ á plewy zpali w ogniu nie vgáſiſtym.

Lucæ. 3.
Matth: 7.
Lucæ. 3.
Marci. I.
Lucæ. 3.
Ioan: I.
Lucæ. 3



Tedy przyßedł Jeſus z Gálileiey ku Jordanowi do Janá/ chcąc áby był okrzczon od niego. Ale Jan zbrániał mu thego/ mowiąc: Ja od ćiebie mam okrzczon być/ a ty do mnie idzieß. Odpowiedziawſſy Jeſus/ rzekł mu: Zániechay tego teraz/ boć tákći nam przyſtoi wypełnić wſſeláka ſprawiedliwość. Potym mu dopuśćił. A gdy był okrzczon Jeſus/ thedy wneth wyſſedł z wody. A oto otworzyły mu ſie niebioſá/ á

Marci. I.
Ioan: 13.
Marci. I.
Lucæ. 3.
Ioan: I.

widział duchá Bożego / á on z ſtępuie iáko gołębicą / y przychodzi á ſpuſzcza ſie náń. Alić też y głos ſtał ſie z niebá / ták mowiąc: Toć ieſt moy miły ſyn / w ktorymem ia ſobie vlubił.

Iſaiæ. 42. Matth: 17. Lucæ. 9. 2. Petri. 1.

Cap: 4.

Poſt Kriſtuſow y pokuſá / y początek á záłożenie káſánia iego / Piotrá / Andrzeiá / Jákubá / y Janá / dwu ſynow Zebedeuſſowych / ku ſobie ná zwolenictwo wyzywa / Gáliley czykom Ewángelia powiáda / y rozliczne choroby leczy.



Marci. 1. Lucæ. 4.

Tedy Jezus wiedzion ieſth ná puſzczą od Duchá / żeby był pokuſſon ode Diabłá. A gdy ſie poſćił czterdzieśći dni y czterdzieśći nocy / potym łáknął. A przyſtąpiwſſy do niego kuśićiel rzekł mu. Jeſliżeś ty ieſt ſyn Boży / przykaż áby to kámienie chlebem ſie ſtáło. On odpowiedziawſſy / rzekł: Nápiſano ieſt / Nie ſámym tylko chlebem żywie człowiek / ále wſzelkim ſłowem ktore pochodzy z vſt Bożych. *(Deute: 8. Sapien: 16.)* Tedy go wziął diabeł áż do miáſtá świętego / y poſtáwił go ná ſámym wierzchu kośćiołá / y rzecze mu: Jeſliś ieſt ſyn Boży ſpuśćże ſie ná doł. Boć też ieſt nápiſano / żeć Angiołom ſwoim poruczeńſtwo dał Pan o tobie / áby ćie noſili ná ręku ſwoich / byś lepak nie obráźił o kámień nogi ſwoiey. *(Pſal: 90.)* Powiedźiał mu też záś Jezus: Nápiſano ták / Nie będzieſz kuśił Páná Bogá twego. *(Deute: 6.)*

Potym záś wziąwſzy go czárth / zánioſł ná bárzo wyſoką gorę: ſktorey mu pokazał wſſyſtkie kroleſtwá tego świátá / y świethność á chwałę ich / y rzecze mu: Damći to wſzytko / ieſli padſſy daſz mi cześć á chwałę. Thedy mu iuż rzecze Jezus: Idź precż iuż Szátánie: bo ták nápiſano ieſt / Pánu Bogu twemu cześć á chwałę dáwáć / y iemu ſámemu ſłużyć będzieſz. *(Deute: 6. 1. Reg: 7.)* Thoż dopiero go przeſtał á opuśćił diabeł: álić wnet przyſtąpili Angiołowie / y vſługowáli mu.

Marci. 1.

Vſłyſzawſſy Jeſus że było Janá wydano odſſedł do Gálileiey: á opuśćiwſzy Názáreth / przyſſedł y mieſſkał w Kápharnáum mieśćie Pomorſkim / w gránicach Zábulońſkich y Nephtálimſkich: áby ſie ono z iśćiło co było powiedziano przez Ezáiaſſá Proroká. Ziemiá Zábulon y ziemiá Nephtálim / drogą Morſką z onę ſtronę Jordánu / Gálileej pogáńſkiey: lud ktorj chodził w ćiemnośćiách / widział świáthłość wielką / á thym kthorzy ſiedzieli w kráinie ćieniu śmierći / wzeſſłá im świátłość.

Marci. 1. Lucæ. 4. Lucæ 4. Ioan: 2. Eſaiæ. 9.

Od tegoż czáſu począł Jezus kázáć / y mowić: Czyńćie pokutę boć ſie przybliżyło Kroleſtwo niebieſkie.

Marci. 1. Matth: 3.



Marci. 1. Lucæ. 5.

Chodząc tedy Jezus nád Morzem Gálileyſkim / vyźrzał dwu bráthu / Symoná ktorego zową Piothrem / y Andrzeiá brátha iego / á oni zápuſzczáią ſieć w morze (bo byli rybitwámi) y rzecze im: Podźćie zá mną / á ia zoſtáwię á vczynię was rybitwámi ludzi. Tedy oni wnet opuśćiwſzy ſieći / ſſli zá nim.

Hiere: 16. Ezech: 47

A odſzedſzy z thąd / vyźrzał innych dwu brátu / Jakubá Zebedeuſſowego / y Janá brátha iego w łodzi z Zebedeuſzem oycem ich / á oni opráwuią ſieći ſwe: y powołał ich. Tedy oni thudzieſz zoſtáwiwſzy ſieći y oycá ſſli zá nim.

Matth: 19. Lucæ. 5. Marci. 1.

Chodził tedy Jezus po wſſyſtkiey Gálileiey / náucząiąc w bożnicach ich / y opowiádáiąc Ewángelią kroleſtwá / vzdrawiáiąc też wſſelką chorobę / y wſſelką niemoc w ludziech. A rozeſſłá ſie ſławá o nim po wſzyſtkiey Syriyey / y przynośili á dodawáli mu wſzyſtkich ktorzy ſie źle mieli / y złożonych rozmáitemi chorobámi y boleśćiámi / y opętánych / y lunátykow / y párálizem záráżonych / á on ie vzdrawiał.

A ſſły zá nim wielkie tłuſzcże z Gálileiey y z kráiny Dekápolſkiey / y od Jeruzálem / y z Judſkiej ziemie / y z ziemic Záiordáńſkich.

Marci. 3. Lucæ. 6.

Cap: 5.

Ná gorze Pan káże o błogosłáwieńſtwie/ Apoſtoły ſola y ſwiátłośćia zowie/ vczy dla czego ná ſwiáth przyſſedł/ iáko ſie przećiwko brátu ſwemu kożdy ma záchowáć / przećiwko członkowi wzgárſſáiącemu/ przećiwko żenie / o przyſiedze / o nieprzyiaćielu / y o ſſkodniku.



Vyrzawſſy tedy Jeſus tłuſzcze/ wſthapił ná gore: á gdy vſiadł przyſtapili k niemu zwolennicy iego. A on otworzywſzy vſtá ſwoie náucżał ie temi ſłowy.

Lucæ.6.

Błogosłáwieni vbodzy Duchem: ábowiem ich ieſt kroleſtwo niebieſkie.

Błogosłáwieni ćiſſy: ábowiem oni poſieda á opánuia źiemie.

Błogosłáwieni ći ktorzy ſa w záſmuceniu: ábowiem oni beda poćieſzeni.

iie.61. & 66. iere: 13.

Błogosłáwieni ći co tákna y prágna ſpráwiedliwośći: ábowiem iey beda náſyceni.

Błogosłáwieni miłoſierni: bo też y ſámi miłoſierdzia doſtána.

Błogosłáwieni ći ktorzy ſa czyſtego ſercá: ábowiem oni Bogá ogladáia.

Błogosłáwieni ſkromni á ſpokoyni: ábowiem ſyny Bożemi beda wezwáni.

Błogosłáwieni ći co prześládowánie ćierpia dla ſpráwiedliwośći: ábowiem ich ieſt kroleſtwo niebieſkie.

.Petri.2. & 3.

Błogosłáwieni ieſteśćie / gdy was beda przeklináć ludzie / y beda was prześládowáć/ y wſzyſtko złe mowić przećiwko wam kłámáiac ná was dla mnie: ráduyćie ſie á kochayćie ſie/ bowiem zápłátha wáſſá hoyna ieſt á obfita w niebie: boć thez thakież prześládowáli y Proroki/ ktorzy przed wámi byli.

Acto:5.

Wy ieſtheśćie Sol źiemie/ wiec ieſliżeby ſol zwietrzáła á ſmák vtráćiłá / czymże beda ſolić: niczemu ſie iuż dáley nie godźi / iedno żeby ia precż wyrzucono/ áby ia ludzie nogámi podeptáli. Wy ieſteśćie świátłośćia świátá. Nie może ſie miáſto ſkryć ktore ná gorze leży / áni też zápaláia świece / á potym ia pod korzec kłáda / ále owſſem ná lichtarz/ áby tym wſzyſtkim świećiłá ktorzy ſa w domu. Ták niechay świeći przed ludzmi świátłość wáſſá/ áby oni widzac wáſſe dobre ſpráwy á vczynki/ chwálili oycá wáſſego kthory ieſt w niebieſiech.

Marci.9. Lucæ.14.

Marci.4. Lucæ.8. & 11.

Matth:6. 1.Petri.2.

Niech ſie wam nie zda żebych przyſzedł pſowáć zakon álbo Proroki / nie przyſſedłem ći ich pſowáć: ále owſzem wypełniáć. Bo tho wam zá iſtha prawde powiádam/ do kad niebo y źiemiá nie przemina / literká iedná/ álbo też ieden pákćiczek z zakonu nie przeydzie/ áż ſie wſzyſtki rzeczy ſtána. A ták ktoby przeſtapił iedurne z przykazánia tego namnieyſzego/ á ludzie ták vczył: ten namnieyſſym bedzie zwan w kroleſthwie niebieſkim. Ale kto ie bedzie y czynił y vczył ten wielkim bedzie zwan w kroleſtwie niebieſkim.

Matth:1. & 2. Lucæ.18. Ioan:18. & 19. Lucæ.16. Eſaiæ.40.

Bo tho wam powiádam / ieſliże nie bedzie obfitowálá ſpráwiedliwość wáſzá wiecey niżli onych náucżonych w Zakonie / y Licemiernikow / nie wnidźiećie do Kroleſthwá niebieſkiego. Bo ſłyſzeliśćie że było rzecżono ſthárym / Nie zábieſz: á gdźieby kto kogo zábił / bedzie godzien oſadzenia. A ia powiádam / że káżdy kthory ſie gniewa ná brátá ſwego winien á godzien ſadu. A kto rzecże brátu ſwemuRáchá/ winien bedzie rády (o ſobie). A ktoby mu rzekł ſſaleńcże/ ten iuż bedzie winien ogniá pieklnego. A ták gdyponieſieſz dar twoy do ołtarzá/ á wtymbyć przyſſło ná pámieć że twoy brát ma nieco przećiwko tobie: zoſtawże on dar twoy tám przed ołtarzem/ á wroć ſie y przeiednay ſobie pierwey brátá twego: á pothym zás przyidźieſz ofiáruieſz dar twoy: Zgádzay ſie z Adwerſarzem á przećiwnikiem ſwoim pretko pokiś ſnim ieſzcże w drodze: by ćie lepak twoy ádwerſarz nie podał Sedziemu/ á Sedziá zás by ćie nie oddał ſłudze vrzedowemu / á ták by ćie nie wſádzono do ćiemnice. Boć to záprawde powiádam tobie/ iż nie wynidźieſz ſtámtad/ áż wypłáćiſz do namnieyſzego pieniadzá.

Exodi.20. & 21. Leuiti:24. Deute:5.

Iob.42. Malach:2.

Prouer:25. Lucæ.12.

Słyſzeliśćie iż powiedziano ſtárym to/ Nie bedzieſz cudzołożył. A ia wam ták powiádam/ że káżdy ktory poyźrzy ná niewiáſthe áby iey pożadał/ iuż ſnia popełnił cudzołoſtwo w ſercu ſwoim.

Exodi:20. Eccleci:41. Iob.31.

Jeſliż wiec oko twoie práwe gorſſy ćie/ wyłup ie/ á zárzuć precż od ſiebie: Boć pożytecżniey ći ieſt / ſtráćić ieden członek ćiáłá twego/ niżby wſzyſthko ćiáło twe miáło być poſłáne do piekłá. Tákże też ieſli ćie zgárſza práwa reká twoiá / odethni ia/ odrzucże precż od ſiebie: Abowiem pożytecżniey ieſth thobie/ áby zginał ieden członek twoy/ niżby wſzyſtko ćiáło twoie miáło iść do piekłá.

Deute:13. Matth:18. Marci.9.

Deute: 22. Matth: 19. Marci. 10. Lucæ. 16.

Powiedziano też tákież przodkom wá-
ſſym / kthożkolwie opuśći żone ſwa / niech
iey da liſt rozwodny. A ia wam zás thák
powiádam / iż kożdy kthoryby opuśćił żone
ſwa / chybá dla cudzołoſtwá / ten ieſt przy-
czyna tego że oná cudzołoży: á ten coby po
iał opuſzczona: cudzołoży.

Exodi. 20. Leuiti: 19. Deute: 10. Iacobi. 5. 2. Para: 6. Esaiæ. 66. Matth: 23.

Jeſzcże thez ſłyſſeliśćie o tym że było po-
wiedziano ſtárym: Nie bedzieſz krzywo-
przyſiegał: ále bedzieſz oddawał á iśćił Pá-
nu przyſiegi twoie. Ja wam zás to powiá-
dam ábyśćie żadnym ſpoſobem nie przyſie-
gáli: áni ná niebo / iż ieſt Thronem á ſtol-
cem Bożym: áni ná ziemie / bo ieſt podnoż
kiem iego: áni ná Jeruzálem / bo ieſth miá-
ſtem Krolá wielkiego: áni thez ná głowe
twa przyſiegay / bo nie możeſz iednego wło
ſká ábo białym ábo czarnym vczynić. Ale
badź wáſzá rozmowá / ieſt ták / ieſt: nie ieſt
ták / nie ieſt: á co by nád to wychodziło / ze
złego to ieſt.

Ephe: 4.

Słyſzeliśćie że powiedziano ieſt. Oko zá
oko / zab zá zab. Ale ia wam to powiádam
nie przećiwćie ſie złemu: ale kthoby ćie w
práwy policzek twoy vderzył / náſthaw mu
y drugiego: á onemu ktory ſie z thoba chce
práwowáć / y odiać ći ſuknia twoie / day y
zwierzchni płaſzcz: á kthoby ćie przynukał
żeby ſnim ſſedł iedne mile / idź ty ſnim dwie.
Kto ćie o co proſi / day mu: á ktho czego v
ćiebie chce pożyczyć / nie odwracay ſie od
niego.

Exodi. 21. Leuiti: 24. Deute: 19. Lucæ. 6.

Słyſſeliśćie iż też powiedziáno ieſt / be-
dzieſz miłował bliźniego ſwego / á w niena
wiśći miał nieprzyiaćielá twego. Alec ia
wam powiádam: Miłuyćie nieprzyiaćio-
ły wáſſe: Czyńćie dobrze tym ktorzy niena-
widza was / modlćie ſie zá przeſládowniki
y potwarce wáſſe / ábyśćie byli ſynmi Oycá
wáſſego ktory ieſt w niebieſiech: Bo też on
słońcu ſwemu każe wſchodzić / thák ná do-
bre iáko y na złe / tháksze y deſzcz ſpuſzczá ná
ſpráwiedliwe y ná nie práwe. Bo ieſli tyl-
ko the miłuiećie kthorzy thez was miłuia /
co zá zápłáthe zá tho mieć bedziećie? zaż
thez thego y Jawnogrzeſſnicy nie czynia?
Tháksze ieſli thylko bedziećie pozdráwiáć
bráthy wáſſe / coż oſobliwego vczynićie?
y zaż tego y bezbożni ludzie nie czynia? A
ták wy badźćie doſkonátemi / iáko y Oćiec
wáſz niebieſki doſkonáły ieſt.

Leuiti: 19. Roma: 12. Deute: 4. Lucæ. 6. Leuiti: 19.

Cap: 6.

Vczy oſobliwie iáko ſie kto ma w rozdawániu Jał
mużny / y w modlitwach / y we wſſelákim dobrym v-
czynku ſpráwowáć / á iáko ſie modlić ludzie máia ták
że tez y pośćić / o dwu Pániech roznych / pieczliwośći /
o pożywieniu zbytniey zákazuie.

Wilnie ſie tego ſtrzeżćie ábyśćie
ſpráwiedliwośći wáſſey nie czy
nili przed ludźmi / (dla tego) á
byśćie byli widziáni od nich /
bo gdzieby ináczey było / niebe
dziećie mieć odpłáty v oycá wáſſego ktory
ieſt w niebieſiech. A ták gdy dawaſz Jáłmu
żne / nie trabże przed ſoba / iákoć ludzie po-
kryći á obłudni czynia / po bożnicach y po v
licach / ábj ie ludzie ććili: zá iſta wam praw
de powiádam / żeć iuż wzieli zápłáte ſwoie.
Ale ty gdy rozdáieſz iáłmużne / niechay nie
wie lewa co czyni reká twa práwa: áby iáł
mużná twoiá byłá w ſkritośći / á oćiec twoy
ktory y w ſkrytośći widzi / odpłáćić tho to-
bie.

Lucæ. 11.

A gdy ſie też modlićie / nie bedziećie tácy
iáko przykryći ludzie / ktorzy ſie rádzi w bo
żnicach / y ná rogu po vlicach ſtoiac mo-
dla / áby byli widziani od ludzi: Záprawde
powiádam wam / wzielić zápłáthe ſwoie.
Ale ty gdy ſie modlić chceſz / wnidźże do po-
koiu twego / y zámknawſſy drzwi o ſobie /
modlże ſie oycu twemu w ſkrytośći / á O-
ćiec twoy kthory widzi w ſkrytośći odpłáći
tobie.

3. Reg: 18 Esaiæ. 29 Lucæ. 11. 4. Reg: 4 Acto: 18.

A modlac ſie nie mowćież wiele / iáko
czynia pogáni: bo ſie im thák zda żeby dla
wielomowſtwá ſwego byli wyſłucháni: A
ták niechćieyćieſie im w tey mierze poro-
wnáć á przypodobić. Abowiem wieć oćiec
wáſz niebieſki czego wam ieſth potrzebá /
pierwey niżli go wy prośićie. Wy tedy ták
ſie modlić bedziećie. Oycże náſz ienżes ieſth
w niebieſiech. Swieć ſie imie thwoie /
przyidzi twe kroleſtwo. Badź twa wola iá
ko wniebie ták y ná ziemi. Day nam dziſia
chleb náſz powſzedni (álbo náder iſtothny)
Odpuśćiż nam náſſe winy / iáko y my odpu
ſzczamy náſſym winowáycom. Nie wo-
dźiſz nas w pokuſzenie: Ale nas zbaw ode-
złego (Abowiem thwoie ieſt kroleſthwo y
moc / y chwałá / ná wiek wiekom) Amen.

Esaiæ. 1. Roma: 8. Lucæ. 11.

Bowiem ieſli wy bedziećie odpuſzczáć lu
dziom grzechy álbo przewiny ich / odpuśći
y wam też oćiec wáſz niebieſki wyſtepki wá
ſze. Ale gdziebyśćie wy wiec nie odpuſzczá-
li ludziom: áni thez oćiec waſz odpuśći
wam grzechy wáſſe.

Matth: 18. Marci. 11.

A gdy też pośćićie / nie badźćież iáko lu-
dzie przykryći kwáśney twarzy. Boć oni
marszcza á záſepiaia oblicza ſwoie / áby byli
widziani że to poſzcza. Záprawde powiá-
dam wam żeć wzieli zapłáte ſwoie. Ale
thy gdy pośćiſz / vgłáſzcz oleykámi głowe
twoie / á vmiy oblicze thwoie / byś ſie lu-
dziom nie zdał pośćić: ale Oycu thwemu
ktory w ſkrytośći ieſt: á ten oćiec twoy kto-
ry widzi w ſkrytośći / odpłáćić to.

Isaiæ. 58. Matth: 9.

(Eccleci. 29. / ..cre: 17. / ..uer: 23. / ..cæ. 12.)

Nie ſkarbćie ſobie ſkárbow ná ziemi: gdzie rdzá y mol pſuie / y gdzie ſie złodzieie podkopawſzy vkradáia. Ale ſkárbćie ſobie ſkárby w niebie: gdzie áni rdzá zepſuie/ áni mol ſtoczy/ áni złodzieie podkopywáia áni krádna. Bo gdzieć ieſt ſkarb twoy/ támći ieſt y ſerce twoie. Oko ieſt ſwieca ćiáłá twe go. A ták bedzieli oko twoie vprzeme á proſte/ wſzyſtko ći áło twoie ſwietne bedzie. Ale bedzieli oko twoie nie dobre/ wſſyſtko ćiáło twoie ćiemne bedzie. Jeſliż wiec ſwiátłość ktora wtobie ieſt/ ćiemnośćiámi ieſt: coż mniemaſz ſáme ćiemnośći iáko wielkie bedą.

(..cæ. 11.)



(..cæ. 16.)

Zadny człowiek nie może dwiemá pánom ſłużyć / bo (to pewna że) ábo iednego bedzie miał w nienawiśći á drugiego bedzie miłował / ábo od iednego wſſyſthko wdzięcznie przyimie/ á drugim wzgárdźi. Nie możećie záraz Bogu ſłużyć y mámmonie(to ieſt bogáctwam). A przetoż vpominam was/ ábyśćie wielkiey troſki nie mieli o żywot wáſz/ cobyśćie iedli ábo pili/ áni o ćiáło wáſze wcobyśćie ie przyoblec mieli. Izaliż nie ieſt płathnieyſza duſzá niżli pokarm: y ćiáło niż przyodziewánie iego. Poyźrzyćie iedno ná ptáſſki niebieſkie/ żeć áni ſieia / áni żna/ áni do gumná zbieráia: á wżdam oćiec wáſz niebieſki dawa im żywnośćich. Izażeśćie wy nie ważnieyſſy á nie płatnieyſzy v niego niżli ći: A kto z was fráſowićie ſie ſtáráiac/ może ſobie wzroſtu ſwego áby ná łokieć przyczynić.

(..al: 54. / ..ucæ. 12. / .Petri. 5. / ..ucæ. 12.)

Tákże też o vbierzech wáſſych czemu ſie ták troſzczećie. Páthrzćie ná Lilie y ná kwiátki polne iáko roſtą: teć áni robią ná to áni przedą. A wżdy to wam powiádam/ iż áni Sálomon we wſzyſtkiey chwale ſwey nie był thák nigdy przybrány / iáko ieden z tych kwiatkow. Jeſliż wiec oto te trawe polna/ ktora dziś rośćie á zieleni ſie / á ná záiutrz bywa w ſtog wrzucona/ Bog ták przyodziewa: iákoż nie wiecey was máłowiárkowie.

A ták tedy nie troſzczćie ſie ſámi w ſobie/ mowiac: Coż bedziemy ieść/ ábo co bedziemy pić / ábo w czym bedziemy chodzić: boć ſie thylko o tym wſſyſtkim pogáni ſtaráia. Abowiem ći wie to ná was oćiec wáſz niebieſki że wam tego wſzyſtkiego pothrzebá. Przetoż tedy napierwey á napilniey ſzukayćie kroleſtwá Bożego / á ſpráwiedliwośći iego: á thy wſzyſtki rzeczy wam zá przyczynek dádza. A ták nie ſtáraycież ſie o iutrzeyſzy dzień/ bo iutrzeyſzy dzień bedzie ſie ſam o ſie ſtárał / doſyć ći ma dzień ná złośći á fráſunku ſwoim.

(3. Reg: 3.)

Cap: 7.

Vczy iáko kogo mamy ſadzić/ co też tobie miło to drugiemu czynić / ná czym zakon y Prorocy záwiſli/ ćiaſna droga do żywothá wiecznego przyść/ falſſywych ſie Prorokow ſtrzec/ o ſłuchácżu ſłowá Bożego ktory pełni abo nie pełni co ſłucha.



Nie poſadzaycie / áby was theż nie poſadzano: nie potepiayćie / by też was nie potepiano. Bo ktorym ſadem bedziećie ſadzili / tymże bedziećie ſadzeni: A ktora miárą bedziećie mierzyli/ tą wam bedzie odmierzono. Ale przecz widziſz pázdziorko w oku brátá ſwoiego: á bierzmá w oku twoim nie widziſz: Abo iákoż śmieſz mowić brátu ſwe[v]/ Bráćie dayći wjyme á wyrzuce pázdziorko z oká twe[o]/ á ono ſam maſz bierzmo w oku ſwoim. Pokryty á obłudny człowiecze wjymi á wyrzuć pierwey bierzmo z oká ſwego/ thoż pothym przeźrzyku wyiećiu pázdziorká z oká bráthá ſwego.

(Lucæ. 6. / Roma: 2. / Marci. 4. / Lucæ. 6. / Prouer: 18.)

Nie dawayćie co ieſt ſwietego pſom/ áni porzucayćie pereł wáſſych przed wieprze: by ich lepak nie pothłoczyli nogámi ſwemi / á obroćiwſzy ſie by y was nie roſtárgáli. Proſćież á bedzie wam dano / ſſukayćie / thedy naydziećie / kołáććie / á bedzie wam otworzono. Boć káżdy ktory proſi bierze/ á ktory czego ſſuka náyduie/ y temu kto kołáce bedzie otworzono. Izaż ieſth

(Pſal: 136. / Hiere: 29. / Lucæ. 11. / Ioan: 16.)

Gene:6. Ecclesi:31. Tobiæ. 4. Lucæ. 6. Lucæ. 13.

ktory z was tákowy człowiek/ktorego iesli by prosił ſyn iego o chleb / y záß mu kámień poda? Abo iesliby prosił o rybe / záß mu wężá poda? Jesli wiec wy bedac źli / á wżdam vmiećie dobre datki dáwáć ſynom wáſſym: Jáko wiecey oćiec wáß ktory iesth w niebieſiech/ da dobre rzecży tym kthorzy go proſſa. A tak wſſyſtki ty rzecży ktorekol wiek chcećie áby wam ludzie cżynili: cżyńćie wy im też. Bo toć ieſt y zakon y Prorocy. Wchodźćie ćiáſna brona álbo fortka boć ſſeroka ieſt broná/ y przeſtrona drogá/ kthora wiedzie ná zátrácenie / y wiele ich ktorzy nia wchodza. Ale o iáko ćiáſna iesth fortká / á śćiſla y wáſka drogá co wiedzie do żywotá/ á máło ich ieſt ktorzy ia náydują.



Deute: 13. 1. Ioan: 4. Lucæ. 6. Matth: 12. Hiere: 11. Matth: 3. Lucæ. 3. Matth: 25. Lucæ. 6. & 13. Acto: 19. Pſal: 6. Matth: 15. Lucæ. 6. Roma: 2.

Oſtrzegaycie ſie od fałſſywych Prorokow/ktorzy do was przychodza w owcżym odzieniu/ále wewnatrz ſa wilki drapieżne mi/poznaćie ie po ich owocach. Izaż zbieráia z ćiernia winne iágody / álbo z oſthu Figi? Tákći kożde drzewo dobre/rodzi á podawa z ſiebie dobre owoce: á złe záś/złe też owoce rodzi. Nie możeć dobre drzewo złego owocu podáć: Ani drzewo złe dobrych owocow rodzić. Káżde drzewo ktore nie podawa z ſiebie owocow dobrych/ bedzie wyćiete/y w ogień wrzucone. A tákże z owocow ich poznáwáć ie bedziećie. Nie káżdyć wnidzie do kroleſtwá niebieſkiego/ ktory mi mowi Pánie/Pánie: ále kto cżyni wola Oycá mego ktory ieſt w niebie/tenći wnidzie do kroleſtwá niebieſkiego.

Wiele mi ich bedzie ná on dzień mowić/ Pánie/ Pánie/ zażeſmy w imie thwoie nie prorokowáli / y w imie twoie diabłow nie wymiatháli / y w imie thwoie cud wiele á wielkich nie cżynili. A ia ná then cżás w głos im to powiem / żećiem was nigdy nie znał: idzćie precż odemnie wſſyſcy co cżynićie nieprawość.

A ták káżdy ktory ſlucha tych to ſlow moich/ á cżyni ie/ bedzie przyrownan á przypodoban meżowi madremu / ktory ſobie dom zbudował ná opoce. A gdy ſpadł wielki deßcż/ y przybiegły rzeki/ vderzyły też y wiátry / á oborzyły ſie ná on dom / przedſie ſie nie obálił: bo był vgruntowány ná opoce.

Iacobi. 2. Ezech: 13

A záś káżdy ktory ſlucha tych to ſlow moich / á nie cżyni ich podobien iesth meżowi głupie[v] ktory zbudował dom ſwoy ná piaſku/ á gdy ſpadł gwałtowny deßcż / y przypádły rzeki / vderzyły thez wiátry / y obiły ſie o on dom/ thedy ſie obálił/ y było wielkie wálenie iego.

Marci. 1. Lucæ. 4.

Y ſtáło ſie że gdy Jezus dokonał thego kazánia/dziwowáli ſie tłuſcże oney náuce iego. Abowiem ći ich vcżył iáko ten kthory moc miał / á nie ták iáko ich Doktorowie y Licemiernicy.

Cap: 8.

Tredowátego Jeſus vzdrowiwßy do kápłanow odſyła/ Setnikowego ſluge/ y ſwiekre Piotrowe/ y inſſych wiele vzdrowił / cżárty z opetánych wyrzuca / Doktorá kthory zá nim chćiał iść/ odrzuca/ oycá pogrześć niedopußcza iednemu/ w łodce ſpi/ á zwolennicy go budza/ diabelſtwo w wieprze wegnał.

Marci. 1. Lucæ. 5. Leuit: 14 Lucæ: 7. Ioan: 4.

A Gdy zßedł z gory / ſſly zá nim tłuſcże wielkie: Alić Tredowáty przyſſedwßy dał mu modłe/ temi ſlowy. Pánie byś iedno chćiał możeß mie ocżyśćić. Tedy zćiagnawßy Jezus reke / dotknał ſie go y rzekł: Chce/ Badźże ocżyśćiony. A nátychmiaſt ocżyśćion ieſt trad iego. Y recże do niego Jezus. Pátrz byś tego nikomu niepowiádał/ Ale idź á vkáż ſie kápłanowi/ y ofiáruy dar twoy ktory roſkazał Moizeß ná świádectwo im.

A gdy wßedł do Káffárnaum / przyſſedł do niego Setnik/ proßac go themi ſlowy/ Pánie: ſlugá moy leży w domu powietrzem záráżony/ y ćierpi ćieſſkie drecżenie. Y rzecże do niego Jeſus. Przyide ia (tám) y v-



zdrowie go. Tedy on Setnik odpowie y rzecże: Pánie nie iesthem doſthoien byś miał wniść pod przykryćie moie / ále tylko rzecż

Psal: 106.

ſlowem/tedy bedzie vzdrowion ſluga moy. Abowiem tezem ći ia ieſt cżlowiek pod inego moca poſtáwiony / á mám tez pod ſoba rycerſtwo: y gdy rzeke temu/idź/tedy idzie/ rzeke drugiemu / przyidź ſám/ á przyidzie: á ſludze ſwemu/vczyń to/tedy vczyni. Co vſlyſzawſzy Jezus/ zdziwil ſie: y rzekl do onych co zá nim ſſli. Záiſte wam prawde powiádam / zem nie nálazl thák wielkiey wiáry w Jſráelſkim ludu. Ale powiádam wam/ ze bárzo wiele ludźi przyidzie od wſchodu y od zachodu ſlońcá/ktorzy beda ſiedzieć z Abrahámem/y z Jzáákiem/y z Jakobem w kroleſtwie niebieſkim: á ſynowie koronni beda wrzuceni do zewnethrznych ćiemnośći/ tám bedzie płácz y zgrzythánie zebow. Potym rzekl Jezus ku Setnikowi. Jdź ty iuz/á ſtáńći ſie ták iákos vwierzyl. Y vzdrowion ieſt ſlugá iego oneyze godziny.

Lucæ. 7. Isaiæ. 41. Lucæ. 13.

Marci. 1. Lucæ. 4.

Potym gdy wſzedl Jeſus do domu Piotrowego / vyzrzal mátke zony(ábo theſzcz iego) á oná lezy w goraczce / tedy ſie dotknal reki iey/á wnet ia febrá ominelá/ y wſtáwſzy poſlugowálá im.

Marci. 1. Lucæ. 4.

A gdy byl wieczor / przywodzili mu bárzo wiele opethánych : á on ſlowem wynniátal á wygániał (zle)duchy: y wſzyſthki co ſie nie dobrze mieli/ vzdráwiał / áby ſie ſpelnilo / to co powiedział Jzáiaſz Prorok gdzie ták mowi / Onći niemocy naſſe(ná ſie) wziął/ y choroby noſil.

Isaiæ. 53. 1. Petri. 2.

Ale widzac Jezus wielkie tluſzcze okolo ſiebie/kázal zwolennikom ſwoim áby odiácháli ná one ſtrone morzá. Y przyſtapiwſzy ieden Doktor rzekl do niego: Miſtrzu/poyde zá toba gdziekolwiek poydzieſz. Rzekl mu Jezus: Liſſki ſwe iámy máia/ y pthacy niebieſcy ſwe gniazdá/ á ſyn cżlowieczy nie ma gdzieby glowe ſwa ſklonil. A drugi tez z pocżtu zwolennikow iego/rzekl mu: Pánie dupuść mi pierwey iść / y pogrześć oycá moiego. Ale Jeſus odpowiedzial mu / Podź ty zá mna/ niechać vmárli pogrzebá ia vmarle ſwoie.

Lucæ. 9.



Marci. 4. Lucæ. 8.

Gdy potym wſtepowal do lodki/ wſtapili zá nim vczniowie iego. A oto wielkie zruſzenie ſtálo ſie ná morzu/ ták iz tez iuz lodká bylá okrywána náwálnośćiámi morſkiemi: á on ná ten cżás ſpal. Tedy przyſtapili do niego zwolennicy iego y obudzili go mowiac : Pánie/ záchoway nas/ boć iuz giniemy. Y rzecże im Jezus : Cżemuśćie ſie thák polekáli á zátrwozyli ludzie máley wiáry? Tedy wſtáwſzy zákázal wiátrom y morzu / álić wnet ſthálo ſie wielkie vćiſſenie. Wiec dopiero ludzie zdziwiwſſy ſie mowili : Y iákiz to ieſt oto ten / ze go y wiátrowie y morze ſlucháia á ſa mu poſluſſni.

Iob. 26. Psal: 106. Isaiæ. 51.

Marci. 5. Lucæ. 8.

A gdy ſie przepráwil ná one ſtrone morzá do kráiny Gerázeńſkiey / zábiezeli mu dwá opetáni/ wybiegſzy z grobow przezliſz okrutni á ſſkodliwi / ták ze zaden niemogl chodzić ona droga. Alić oto ieli krzycżeć/ mowiac: Coz ty zá ſpráwe maſz z námi Jezuſie ſynu Bozy? Przyſſedles tu przed cżáſem meczyć nas. A bylo thám nie dáleko ich ſtádo wielkie wieprzow ná paſſey. Tedy oni cżárthowie proſili go rzeknac: Jeſliz wiec nas wygnáć maſz/ dopuścże nám wniść w to ſtádo wieprzow. Y rzecże im Jezus/ Wnidźćie. A oni wyſzedſſy/ weſſli w wieprze/ álić wſſyſtko ſtádo z wielkim pedem wpádlo ná ſſyie do morzá/y támze potoneli w wodach. Aći co ie páſli zvćiekáli/ y przyſzedſſy do miáſtá / oznaymili á zwiáſtowáli wſzyſtko/co ſie dzialo z onemi opetánemi. A oto wſſyſtko miáſto wyſſlo przećiwko Jezuſowi. Y vyzrzawſſy go proſili áby z ich gránic wyſzedl.

2. Cor: 6.

Marci. 5.

Acto: 16.

Cap. 9.

Páráliżem záráżonego vzdrowil/ grzechy mu odpuśćiwſſy/ Máthevſſá ná zwolennictwo powolal/ z iáwnogrzeſſniki iadl/ zwolenniki omawia ze nie pośćili/ niewiáſte z krwotoku vzdrowil/ dziewecżke wſkrzeſil/ dwu ſlepych oświećil/ glucha opetánego wyſwobodzil/ chore vzdrawial wſſedy / powiádáiac ze zniwá doſyć zeńcow málo.



Marci .2. Lucæ .5. Ioan :5.

AWſthapiwßy Jezus do łodki/ przewiozł ſie / y przyſſedł do miáſtá ſwoiego. A oto wneth ofiárowáli mu páráliżem zárá żonego/leżacego ná łoſſku. A vyżrzawſſy Jezus wiáre ich / rzekł onemu niemocne[v]: Badź dobrey nádzieie ſynaczku odpußczone grzechy twoie. A oto wnet niektorzy z náucżonych ięli mowić ſámi w ſobie/To ten bluźni. A obacżywßy Jezus myſli ich: Cżemuż wy to myſlicie złoſliwie w ſercach wáßych? A cożieſt ſnádnieyßego rzec / odpußczone grzechy twoie / cżyli rzec/wſtań á chodź? Ale żebyśćie wiedzieli/ że ſyn cżłowieczy ma the moc odpußczáć grzechy ná ziemi. Rzekł wnet páráliżem zá rázonemu: Wſthań/á weźmi łożko twoie/ idźże do domu ſwego. Tedy on wſtał y ſſedł do domu ſwego. Co vyżrzawßy one tłußcże polekáły ſie/ y wielbiły á chwaliły Bogá/ ktory dał táka moc ludziom ná ziemi.

Acto:9.



Marci .2. Lucæ .5. & 15.

A gdy ſſedł z támtad Jez[9]/vyżrzał cżłowieká ná cle ſiedzacego imieniem Mátthewſſá/y rzekł mu: Podź zá mna. A on wſtawßy ſſedł za nim. A ſtáło ſie ieſt: gdy Pan ſie dział w iednym domu/ álić wiele grzeßnikow y iáwno grzeſſnikow/ przychodzac/ ſádowili ſie około Jezuſá/ ſpołu y z zwolenniki iego. A vyżrzawßy to licemiernicy/mowili do zwolennikow: Cżemuż to z grzeſſniki y ziáwno grzeßniki Miſtrz wáß iada? Ale Jezus vſłyßawßy to/rzekł: Nie ieſthći zdrowym potrzebá lekárzá / iedno tym ktorzy ſie źle máia. A ták wy idac vcżcie ſie co to ieſt: Miłoſierdzia chce á nie ofiáry. Abowiem nie przyßedłem wzywáć ſpráwiedliwych/ ále grzeßnych ku pokućie.

Oſeæ.6. Matth:12. 1.Thi:1.

Marci.2. Lucæ.5.

Tedy przyſtapili kniemu zwolennicy Janowi/mowiac: Cżemuż my y licemiernicy cżeſto á geſto pośćimy: á twoi zwolennicy nie poßcża? A rzekł im Jezus: Izáż moga ſynowie Oblubieńcowi żáłoſni być poty poki przy nich ieſt oblubieniec: Ale przyida dni kiedi bedzie wziet od nich Oblubieniec á tám ná ten cżás beda pośćić. A teżći żáden nie wßywa łáty ſukná nowego do ſtárego odzienia / ábowiem odeymuie zupełność (á iednoſtáyność) od ſſáthy: y ſtawa ſie ießcże gorße rozdárćie. Ani też leia młodego winá w ſtháre nacżynie/ bo ieſli inák vcżynia/pukáia ſie wiec nacżynia/ á wino ſie roſtacża/ y nácżynie ſie wni wecż obráca. Ale wino młode / zlewáia do nowego nacżynia/tedy ták oboie bywa w cále.

Acto:2.



Marci 5. Lucæ.8.

Gdy te rzecży on do nich mowił: oto iedno Kriaże / przyſtapiło y dawáło mu modłe/mowiac: Pánie corká mi moiá dopieruchno ſkonáła: ále podź/ włożże ná nie reke ſwoie/tedy bedzie żywá. A wſtawßy Jezus/ſſedł zá nim/y zwolennicy iego. Wtym oto niewiáſtá ktora dwánaśćie lath ćierpiáłá krwáwa chorobe/przyſtapiwßy z tyłu/ dotkneła ſie podołká ſſáty iego. Abowiem ták mowiłá ſámá w ſobie. Dotkneli ſie tylko odzienia iego / pewna że bede vzdrowiona. A Jezus obroćiwſſy ſie / y vyżrzawßy ia/ rzekł: Miey dobra nádzieie corko/wiárá twoiá ćiebie zdrowa vcżyniłá. A vzdrowiona ieſt oná niewiaſthá od oney godziny. A gdy wſſedł Jezus do domu onego Kriażećiá/ á vyżrzał pißczki y tłußcża zſtrwo[ż]ona/rzekł do nich: Wynidźcie precż/ boć tá dzieweczká nie vmárłá/ále ſpi. Tedy ſie oni ſniego pośmiewáli. A gdy pothym wygnano tłußcża/wſſedł/y viał ia zá reke/ á rzekł k niey: Dziewecżko wſtań. A wſtáłá wnet oná dziewecżká. Tedy rozeſſłá ſie ta ſławá po oney wßyſtkiey ziemi.

Marci.5. Lucæ.8. Leuiti:15

Marci.5. Lucæ 8.

Ioan:11.

A gdy z támtad ſſedł Jezus / ſſli zá nim dwáy ſlepi wołáiac á mowiac: Smiłuy ſie nád námi ſynu Dawidow. A gdy wſſedł do domu/ przyſthapili do niego oni ſlepi / y rzekł im Jezus: Wierzyćie że to wam moge vcżynić? Odpowiedzieli mu: A owßem Pánie. Tedy on dotknał ſie ocżu ich/ thák mowiac. Podług wiáry wáſſey/ niechay ſie wam ſtánie. Tedy ſie wnet otworzyły ocży ich/ y zágroził im Jezus temi ſłowy / Pátrzayćie tego áby o tym nikt nie wiedział.

Matth:8

ále oni odszedszy rozsłáwili go po wszystkiey oney ziemi.

Marci. 7. Lucæ. 11.

Po ich odesciu otho przywiedziono mu człeká niemego/á ktemu opetánego. A gdi z niego czártá wygnał/przemowił on niemy: y zdumiáły sie tłuszcze/powiádáiac: że sie nigdy ták nie vkazáło miedzy ludē Jsráelskim. A Licemiernicy zás mowili/że moca Kriażeciá diabelskiego wymiátha thy diabły.

Matthæ: 12. Marci. 3.

Y obchodził Jezus wszystki miástá y miásteczká/ náuczáiac w ich bożnicach/y opowiádáiac Ewángelia krolestwá/ á vzdrawiáiac wszelka chorobe/ y wszelka niemoc. A gdy vyźrzał one tłuszcze/rozżálił sie ich/á to że były opuszczone/y sporzucáne/ (álbo błedne) nie ináczey by owce bes pásterzá. Tedy rzecze do zwolennikow swoich: Bárzo wiele tego coby żać/ ále żeńcow á robotnikow máło. A ták prośćie Páná tego żniwá/áby wysłał robotniki ná swe żniwo.

Marci. 6. Lucæ. 13. Marci. 6. Lucæ. 10. Thesa: 3.

Cap: 10.

Legácia á wyprawá dwunaście Apostołow/ ktore Pan rozsyła do Zydow/ á zakázuie do Pogánow/ vczynnośći ktorych sie w drodze trzymáć mieli dáie/ powiáda o sobie że tu nie przyszedł pokoiu czynić ále rozdziału/kto kogo ćći dla Krystá/ ćći w nim sámego Krystusá/ y bez odpłáty niebedźie.

Marci. 3. & 6. Lucæ. 6. & 10.

TEdy wezwawszy dwunaśćie zwolennikow swoich / dał im moc nád duchy nieczystemi/áby ie wymiátáli/á żeby vzdrawiáli wsselka chorobe/ y wsselaka niemoc. A dwunaśćie Apostołow the sa imioná: Pierwssy/ Simon kthorego zowa Piotrem/ y Andrzey brát iego: Jákub syn Zebedeussow/ y Jan bráth iego: Philip y Bártłomiey: Thomás/ y Mátheusz on co był Celnikiem/ y Jákub syn Alpheussow/ y Lebeus co ij przezywano Thádeus: Symon Kánáneyczyk/ y Judás Jsskáryothes kthory go y wydáł. Tych dwunaśćie posłał Jezus przykázuiac im/ ták mowiac: Ná droge pogáńska byśćie nie chodzili/ y do miast Sámáritańskich ábyśćie nie wstepowáli: Ale ráczey idźćie do owiec ktore zginęły domu Jzráelskiego. A idac káżćiesz powiádáiac żeć sie przybliżyło krolestwo niebieskie. Niemocne vzdrawiayćie/ zmárłe skrzeszayćie/tredowate oczysciayćie/ czárty wygániayćie/ Dármośćie wzieli/ dármo też dawayćie.

Marci. 6: Matthæ: 3. & 4. Acto: 8. Marci. 6. Lucæ. 9. & 10.

Nie posiádayćie(á nie mieyćie) áni złothá/ áni srebrá/ áni pieniedzy w trzosiech wásssych (nie miewayćie) w drodze áni kálety/áni dwu sukień/ áni botow/ áni laski/ boć godzien iest robotnik pokármu swego. A do ktoregożkolwiek miástha álbo miásteczká wnidźiećie/ dowiáduyćie sie ktoby w nim był godzien: tedy thám miesskayćie dokad zás nie wynidźiećie.

Philip: 2. 1 Thimo: 5. Marci. 6. Lucæ. 9. & 10.

A wchodzac w dom pozdrawiayćie ij tymi słowy: Pokoy temu domowi. A bedźieliċ on dom thego godzien/ przyidźieć nai wász pokoy/ á nie bedźieliċ też te° godzien pokoy wász wroći sie zás do was. Gdźie iesli by was kto nie przyiał/ áni słuchał kazánia wásse°: wyszedszy z domu ná dwor/álbo z miástá precz/ obiyćie proch z nog wászych Záprawde wam to powiedam/że lżej á znośniey bedźie ziemi Sodomskiey y Gomorskiey/w dzień Sadny/ niżli miástu onemu

Marci. 6. Lucæ. 9. & 10. Acto: 13. & 18.

Otoż ia was posyłam iáko owce miedzy wilki. Przetoż badźćie rostropnemi ták iáko weżowie/á vprzeymemi(ábo prostemi iáko Gołebiczki. A strzeszćie sie ludzi. Boć was beda wydáwáć ná (swych sinodziech) (ábo Seymiech)á w bożnicach swych beda was biczowáć. Y bedać was thez wodźić przed Stárosthy/y przed Krole dla mnie/ ná świádectwo im y pogánom. Ale gdyć was ták wydádza/nie troszczćie sie iáko álbo co maćie mowić: Abowiem bedźie wam dano w onez godzine/ co bedźiećie mieli mowić. Boć nie wyśćie to ktorzy mowićie ále Duch Oycá wásssego kthory przez was mowi. Wydać pewnie bráth bráthá ná śmierć/ á oćiec syná/ y powstána synowie przećiwko rodzicom/ y przypráwia ie o śmierć. (Wy też)bedźiećie w mierźiaczce á w nienawiśći v wszystkich ludzi/ dla imienia mego. Ale kto bedźie trwał áż do końcá ten bedźie zbáwiony.

Lucæ. 10. Marci. 13. Lucæ. 21. Ioan: 16. Matth: 13. Lucæ. 12. & 21. Miche: 7. Matth: 24.

Bedali was prześládowáć w iednym mieśćie/ vstapćież do drugiego. Záprawde wam powiádam/ że nie odpráwićie miasth Jsráelskich/ poki nie przyidźie syn człowieczy. Nie iesthći Vczeń nád Mistrzá swego/ áni sługa nád Páná swego. dosyć vczniowi być thák iáko mistrz iego/ y słudze iáko Pan iego. Ponieważ żeć oycá czeládnego(mowie gospodarzá)Beelzebubem názwáli/ czymći wiecey nie názowa domowniki iego: Przethoż nie stráchayćie sie ich.

Hiere: 1. Matthæi. 2. & 4. Actor: 8. Lucæ. 6. Ioan: 13. & 15.

Abowiem niemász nic ták skrytego/ coby sie obiáwić nie miáło: áni táiemnego czego by wiedźieć nie miano. Co ia wam powiádam w ćiemnośćiách/ to wy powiádayćie ná świátle: A co odemnie w vcho słyszyćie/ to káżćie po domiech. Nic sie niebojćie tych ktorzy zábiiáia ćiáło/ á dusze zábić nie moga: ále ráczey boyćie sie onego/ ktory może y dusze y ćiáło zátráćić do piekla. Y zasz nie dwu Wroblow przedáia zá drobny pieniadz: á wżdam y ieden z nich nie pádnie ná ziemie/krom woley oycá wászego. A v

Marci 4. Lucæ. 8. & 12. Lucæ. 12.

was y włoſy wßyſtkie policzone ſa ná głowie: Przeto nie boycieſie/ lepſſy á ważnieyßyſcie wy niż wroblow bárzo wiele. A ták kożdy ktory mie iáwnie wyzna przed ludzmi/ ku temu ſie y ia przyznam przed oycem moim ktory ieſt w niebieſiech/ á záś ktho ſie mnie záprzy przed ludzmi: záprze ſie go y ia też przed oycem moim ktory ieſt w niebieſiech.

Marci. 8. Lucæ. 9. & 12. Ioanis 19.

Nie rozumieycie tego żebym ći tu przyßedł ßczepić pokoy ná ziemi: (wiedzcie to) żemći nie przyßedł ábym vczynił á dał pokoy: ále owßem miecż. Bom przyßedł łączyć człowieká z oycem ſwym/ y corke z mátka ſwoia/ y niewiáſtke z ſwiekra ſwa/ ták że nieprzyiacielmi człowiekowi beda/ iegoż domacy.

Lucæ. 12. Micheæ. 7.

Ten ktory miłuie oycá álbo mátke ſwoie wiecey niżli mnie/ nie godzien mie ieſth: á ociec co miłuie ſyná álbo corke ſwa wyßſſey niżli mnie/ y ten mie nie godzien. Tákże y ten kthory nie bierze krzyżá ſwego/ á nie náſláduie mie: też nie ieſt mie godzien. Ktory náyduie duße ſwa/ ſtráci ia/ á ktoby vtrácił duße ſwa dla mnie naydzie ia.

Lucæ. 14. & 17. Matthæ: 6. Marci. 8. Ioannis. 12. Lucæ. 9. & 10.

Kto was przyimuie/ mnie przyimuie/ á ten co mnie przyimuie/ przyimuie tego ktory mie poſłał. Kto przyimuie Proroká przeto że ieſt Prorokiem: then weźmie zapłáte Prorokowe: á ktho przyimuie ſpráwiedliwego/ tym imieniem że ſpráwiedliwy ieſt: ten weźmie zapłáte ſpráwiedliwego. A ktożkolwiek da ſie nápić iednemu z tych oto namnieyſſych/ troche wody zimney/ tylko w imie zwolenniká: záprawde wam iſta powiádam/ nie vtráci zapłáthy ſwoiey.

Ioannis. 13. 3. Reg: 18. Marci. 9.

Cap: 11.

Jan poſły ſle do Jezuſá bedac w ciemnicy/ Pan ie odpráwia/ Janá chwali/ Żydy przypodobia dzieciom ná rynku wołáiacym/ potyka ie niewdziecznoſcia/ y gromi/ chwali Páná Bogá oycá ſwego/ przyzywa k ſobie wßech vciażonych/ do iárzmá wdziecznego.



Y Stáłoſie: gdi vczynił Jezus koniec kazániu ſwemu roſkázuiac dwunaſcie zwolennikom ſwoim/ ſſedł z onad/ chcac vczyć y kázáć w mieſciech Żydowſkich.

Vſłyßawſſy tedy Jan bedac w wiezieniu o dziwnych ſpráwach Krzyſtuſowych/ poſławßy dwu z zwolennikow ſwoich/ y pytał go. Ty żeś iuż ieſt ten ktori maß przyść czyli ießcze inßego czekáć mamy? Odpowiedziawßy Jezus powiedział im/ Szedſſy powiedzcież Janowi coſcie ſłyßeli y coſcie widzieli: Iżći ſlepi widza/ chromi chodza/ tredowáći oczyſcionemi zoſtáia/ głuſſy ſłyßa/ vmárli záś wſtháia/ nákoniec vbodzy Ewángelia przyimuia/ á błogoſłáwiony to człowiek ktory ſie ze mnie nie pogorßy.

Lucæ. 7. Iſaiæ. 35 Iſaiæ. 61

A po ich odeſciu/ począł Jezus mowić o Janie/ do oney tłußczey (ktora koło niego ſtałá). Y przeczeście wyſſli ná pußczą? czyli chcac widzieć trzćine kthora wiátr y tám y ſám kołyße á chwieie? Ale y coſcie wyſſli widzieć? (czyli) człowieká w koßtowny á miekki vbior vbránego? A zaż nie wiećie/ że ći co ſie w thákie miekkie odzienie vbieráia/ w domiech krolewſkich bywáia. Przecżzeście tedy wyſſli ná pußczą? Czyli chcac widzieć Proroká? Otoż wam powiádam/ iż zacnieyßego niżli Proroká. Abowiem tenći to ieſt/ o kthorym nápiſano ieſt: Oto ia poſyłam Angiołá mego przed oblicznoſcia twoia/ ktory przepráwi droge twoie przed toba.

Lucæ. 7. Malach: 3 Marci. 1.

Záprawde wam powiádam/ że ießcze nie powſtał miedzy ſyny niewieſciemi wietßy nád thego Janá Krzćićielá: ále kthory mnieyßy ieſt w kroleſtwie niebieſkim/ then wiethßy ieſt niżli on. A ode dni Janá Krzćićielá áż do tych miaſt/ kroleſtwu niebieſkiemu gwałt ſie dzieie/ á gwałthownicy wdzieráia ſie do niego. Abowiem wßyſcy Prorocy y zakon áß do tego Janá Prorokowáli: á chcećieli to przyiać (odemnie) tenći tho ieſt Eliaß ktory ma przyść. Słuchay tego ten kto ma vſſy ná ſłuchánie.

Lucæ. 7. Lucæ. 16 Malach: 3 Lucæ. 1. Ioannis. 1

Acż/ ku komuż ia mam przyrownáć á przypodobić ten (thák krnabrny) narod? Rowny á podobny ieſt dzieciom co na rynku ſiedza: ktore wołáiac ná ſwoie rowne/ mowia: Spiewálichmy wam á wyſcie nie táńcowáli: lámentowáliſmy á wyſcie nie płákáli. Abowiemći przyßedł Jan nie piiac nie iedzac/ á ći powiádáia diabelſtwo ma. Przyßedł też ſyn człowieczy y iedzac y piiac: álić powiádáia: To ten człowiek obżyrcá y piiak winá/ przyiaciel grzeßnikow: y iáwno grzeßnikow. Y vſpráwiedliwiona ieſt madroſć od ſwych ſynow.

Lucæ. 7.

Thedy potym iał wymiátáć ná oczy miá stám / w ktorych sie działo bárzo wiele cud od nie° : á wżdam pokuty nie czynili. Biá dáß tobie Korozáim / biádaß tobie Besh sáidá : bo by sie były stáły te cudá w Tyrze y w Sydonie (miástach pogáńskich) ktore sie w was stáły / dawno by byli we włosieniu y w popiele pokutę stroili. Wßákoż iednák po wiádam wam / że lżey będzie Tyrowi y Sydonowi w dzień sadny / nizli wam. A ty Cápharnaum miástho / kthoreś sie teraz áż do niebá wyniosło á powyßßyło / spádnieß (wiedz o tym) áż do piekłá. Bo by sie były te cudá stáły w Sodomie kthore sie w thobie działy / sna by byli trwáli y po dziś dzień. Wßákoß przedsie powiádam wam / że wie cßa folgá będzie Sodomie w dzień sadny / nizli tobie.

Czásu one° odpowiádáiac Jezus / rzekł: Wyznawam thobie Oycze Pánie y niebá y ziemie / żeś zákrył te rzeczy od madrych ludzi y rostropnych / á obiáwiłeś ie máluczkim. (Toś) thák vczynił Oycze / że sie thák podobáło przed toba.

Wßystko mi iest dano od oycá mego. A żáden nie zna syná iedno Oćiec : też tákież áni oycá nikt nie zna / iedno syn / á ten komu go on będzie chćiał obiáwić. Podźcież do mnie wßyscy ktorzy robotuiećie / y kto rzyśćie obćiażeni : á ia was posile. Weźmićie iárzmo moie ná sie / vczćież sie ode mnie żećiem ia iest ćichy y pokornego sercá : tedy naydziećie odpoczynienie dußam wáßym. Boć iárzmo moie iesth bárzo wdzieczne / y brzemiaczko á obćiażenie moie lekkie.

Cap: 21.

Wymawia Krystus zwolenniki że w Sobotę kłosy tárgáli / rekę vschła vzdráwia / potym y opetanego / y ślepego / y niemego / Okázuie że go Licemiernicy fałeßnie potwarzáia áby mocą diabelską czárty wygániał / o grzechu przećiw duchowi świethemu / o prożnym słowie náuká / Bráćiey y mátki nie zna.

L ZASV onego ßedł Jezus w dzień Sobotni przez zboże : á zwolennicy iego że sie im ieść chćiáło / ieli vrywáć kłosy / y wytárßy ieść. Co vyzrzawßy Licemiernicy / rzekli k niemu : Otho / zwolennicy thwoi czynia tho co sie im czynić w sobotni dzień nie godzi. Tedy on rzecze do nich : A czytáliżeśćie wy co Dawid vczynił gdy mu sie ieść chćiáło / thudzież y oni co śnim byli : iáko wßedł do domu Bożego / y iadł chleby wykładow (álbo obliczności) kthorych mu sie ieść nie godziło / áni onym co przy nem byli / iedno thylko sámym Kápłanom: Czyliśćie też nie czytáli w zakonie (Moizeßowym) że Kápłani w Sobotę w kośćiele dzień Sobotni gwałca / á wżdam tym nie grzeßa :

A ták to wam powiádam / że tu ná tym mieścu więczßy iest nizli kośćioł. A gdybyśćie wiedzieli co to iest / Miłosierdzia chce / á nie offiáry : nigdybyśćie (nie posadzáli á) nie potępiáli niewinnego. Bo syn człowieczy / iestći Pánem y dniu Sobotniemu.

A gdy z támtad odßedł / przyßedł do ich bożnice. Alić oto człowiek kthory miał vschła rekę / tedy go ieli pytáć themi słowy : Godzili sie w Soboty vzdráwiáć : á to żeby go obwinili á oskárżyli. Ale on im ná to odpowiedział : A ktory z was będzie thákim człowiekiem żeby máiac iedne owcę / á wpádłá by mu w Sobothę gdzie do iámy / żeby iey rátowáć á wyćiagnać niemiał : Jákoż nie dáleko lepßy iest człowiek niż owcá : A ták godzi sie y w Sobotę dobrze czynić. Potym rzecze onemu człowiekowi : Wyćiagni rękę twoie : A wyćiagnał / y przyßłá zás ku zdrowiu tákiemu / iáko byłá y drugá.

Wyßedßy tedy Pháryzeußowie : vczynili wnet o nim rádę / iákoby go mieli stráćić. Ale Jezus wiedzac to / ßedł z onad precż : á ßło zá nim ludzi bárzo wiele / y vzdrowił ie wßystkie / á przykazał im áby go nie obiáwiáli. Aby sie ono wypełniło co było powiedziano przez Izáiaßá Proroká / gdzie mowi : Oto dziećię moie ktorē sobie obrał miły moj w ktorym sobie dobrze vlubiłá dußá moiá : położę duchá me° ná nim / y on będzie opowiádał Sad pogánom. Nie będzie sie wádził áni wołał / áni vsłyßy żaden po vlicach głosu iego. Trzćiny zgniećioney nie złamie / y lnu kurzacego sie nie zágási dokad nie wystáwi ku zwyćiestwu sadu : á w imieniu iego pogáni będa mieć nádzieie.

Tedy przywiedziono do niego opetánego / ktory był y ślepy y niemy / á on go vzdrowił / ták że potym y widział y mowił. Zdumiáły sie temu nie pomáłu tłußcze / y mowili : Nie onli to iest syn Dawidow : Ale Pháryzeußowie vsłyßawßy to / ieli mowić : Ten tego diabelstwá nie wygánia / iedno przez Beelzebubá Kriaże diabelskie. Jezus lepak wiedzac myśli ich / rzekł im : kożde krolestwo sámo przećiwko sobie rozdzielone / spustoßeie : thákże też y káżde miástho álbo dom rozdwoiony przećiw sobie / nie osthoi sie. Ponieważże tedy Szátan Szátáná wypedza / toć sie rozerwał sam przećiwko sobie / iákoż więc będzie trwáć stale krolesthwo iego : A ponieważ że ia przez Beelzebubá wymiátam to diabelstwo / synowie wáßy przez kogo (á czyia moca) wygániáia : A przetoż tedy oni będa wáßymi Sędziámi : Jeśliż więc ia duchem Bożym wyrzucam

...cæ.10. ...cæ.10. ...ouer:11. ...atth:28. ...ucæ.10. ...an:3. ...an:7. ...cleci:6. ...ere:6. ...Ioan:5. ...arci.2. ...ucæ.6. ...eute:23. ...Reg:21. ...ucæ.24.

Oseæ.6. Matth:9. Marci.3. Lucæ.6. Lucæ.14. Deute:22. Marci.3. Ioan:10. & 11. Isaiæ.42. Lucæ.11. Matth:9. Marci.3. Lucæ.11.

Lucæ. 11.

dyabelſtwá/ tedyć iuż przyſſlo do was kroleſtwo Boże. Bo iáko ktho może wnić do domu mocarzow᷑go/ y ſprzethy iego pobráć/ ieſli pierwey niezwiaże á nieſkrepuie onego mężá mocnego/ thedy wiec dopiero dom iego rumuie á łupi.

Marci. 3. Lucæ. 12.

Kto ſemna nie ieſt/ ten ieſth przećiwko mnie: A ktho niezgromadza ze mna/ ten roſpraſſa. Przetoż thedy tho wam powiádam/ wſſeláki grzech y bluźnierſtwo bedzie odpuſzczone ludziom/ ále bluźnierſtwo przećiwko Duchowi/ niebedzie odpuſſczono/. Y ktobykolwiek rzekł ſlowo przećiwko ſynowi czlowieczemu/ bedzie mu odpuſſczono: Ale ktoby rzekł przećiw duchowi świetemu/ nie bedzie mu odpuſſczono/ áni ná tym świećie/ áni ná przyſſłym.

1. Reg: 2.

Matth: 7. Lucæ. 6.

Albo tedy czyńcie drzewo dobre/ y owoc iego dobry: ábo czyńcie drzewo złe/ y owoc iego zły: ponieważ żeć z owocu drzewo poznawáią. O iáſzczorcze plemie/ iákoż wy możećie co dobrego mowić/ ponieważeśćie ſámi źli: gdyż iáko czego ſerce pełne/ ták vſtá mowią. Dobry czlowiek z dobrego ſkárbu (ſercá ſwego) przynoſi dobre rzeczy: á záś zły czlowiek ze złego ſkarbu/ wynoſi złe rzeczy. A ia wam powiádam/ że z kożdego ſłowá prożnego kthoreby ludzie wyrzekli/ muſzą dáć z niego ráchunek w dzień ſądny. Bo z ſłow twoich bedzieſz vſpráwiedliwiony/ y z ſłow twoich bedzieſz potepiony.

Pſal: 39. Lucæ. 6.

Lucæ. 19. 2. Reg: 1.

Tedy mu rzekli niektorzy z Doktorow/ y z Phárizeuſſow/ temi ſłowy. Miſtrzu/ chćieli byſmy widzieć od ćiebie iáki znák. A on odpowiádáiac rzekł im: Zły á cudzołożny narod/ známieniá ſie domaga: áno mu przedſie známie niebedzie dane/ chybá známie Jonaſzá Proroká. Abowiem iáko był Jonás w żywoćie v Wielorybá trzy dni y trzy nocy: thák też bedzie ſyn czlowieczy w ſercu ziemi thrzy dni y trzy nocy. Meżowie Niniwitſcy/ ſtáną ná ſądzie z tym tho Narodem/ y potepią á zdádzą ij: że wżdy oni ná kazánie Jonaſzá Proroká czynili pokute: á tu otho teraz ieſt wietſſy niżli Jonás. Krolowa z południey ſtrony/ ſthánie ná ſądzie z tym rodzáiem/ á theż y tá ij potepi: że wżdy oná przyiáchálá od kráiu ziemie ſłucháć madrośći Sálomonowey: gdiż oto tu wietſſy ieſt niż Sálomon. Ale gdy nieczyſty duch odeydzie od czlowieká/ chodzi po mieſcách płonnych á ſuchych ſzukáiac odpoczynienia/ á ono nienáyduie. Wiec ſobie mowi: Wroce ſie ia do domu mego ſkadem wyſſedł. A przyſſedſſy náyduie ij nadobnie vmiećiony/ y przychedożony/ ale prozny. Tedy on dopiero idzie/ á przyiawſſy k ſobie ſiedm duchow gorſſych niżli ſam/ wchodzi tám/ y thámże mieſſkáią: y bywáią poślednieyſſe rzeczy czlowieká onego gorſſe niż pierwſſe. Thákći ſie theż ſtanie y temu nagorſſemu narodowi.

Matth: 16. Marci. 8. Lucæ. 11.

Ionæ. 2.

Ionæ. 3.

3. Reg: 10. 2. Para: 9.

Lucæ. 11.

2. Petri. Ebræo: 6

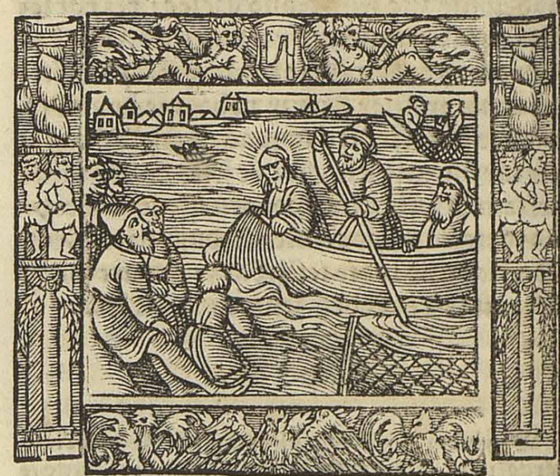
On tego ieſſcze domawia ku tłuſſczam/ álić mátká iego y bráćia ſthali przededrzwiámi/ chcac ſnim mowić. Tedy mu ieden powiedział: Oto máthká twoiá tudzież y bráćia twoi ſtoią ná dworze/ ſzukáiac ćie/ á chcac nieco ſtobą mowić. On odpowiádáiac temu poſłowi/ rzekł: Ktoraſz ieſt mátká moiá/ y ktorzy bráćia moi: Potym ściagnawſſy reke ſwą ná zwolenniki ſwoie/ rzekł: Otho ći mátká moiá/ y bráćia moi. Abowiem ktokolwiek czyni wolą oycá mego kthory ieſt w niebieſiech/ ten ieſt bráth moy/ ten ſioſtrá/ ten mátká moiá.

Marci. 3. Lucæ. 8.

Ioan: 15.

Cap: 13.

Wſthapiwſſy dla tłuſſczey nálegáiacey do Łodki Pan Jeſus/ kazał im pod podobieńſtwy niemáło/ o tym co rozſiewa/ o ziárnie gorczyce/ o kwáſie ktorim ćiáſto zácżyniáią/ o nalezieniu ſkárbu/ o ſieći w morze wpuſſczoney/ ná koniec o proroku nieprzyiemnym w oyczyznie.



Marci. 4 Lucæ. 8.

ONEgo dniá wyſſedſſy Jeſus z domu/ ſiedział przy morzu: Y zeſſły ſie do niego tłuſſcze wielkie/ ták że też wſtąpił do łodki y ſiedział. A oná wſſyſtká tłuſzczá ſtałá ná brzegu/ y vczynił do nich rzecż niemáłą pod podobieńſtwy á w przyſłowiech/ temi ſłowy: Oto/ wyſſedł ten ktory rozſiewa rozſiewáć náſienie ſwoie. A gdy ie iuż rozſiewał/ iedne (ziárná) vpádły podle drogi/ á przyleciawſſy ptaſſkowie niebieſcy/ pozbierali y poiedli ie. Drugie záś poupádáły ná mieſcá ſkáliſte/ gdzie niemogły mieć wiele ziemie: á te wnet wſzedſzy/ że niegłeboko ziemie miáły/ á iáko ſkoro wzeſſło ſłońce/ zágorzáły: á iż nie miáły korzenia/ tedy poſchły. Drugie záſie vpádły miedzy ćiernie: á gdi ſie ćiernie wzniosło/ zádusiło ie. Drugie też vpádłj ná dobrą ziemię: y

vczynily owoc the ſtokrotny/ owe ßeśdzieſiatkrothny/ á drugie thrzydzieſtokrotny. Tego kto ma vſſy ná ſluchánie/ ſluchay.

Potym przyſtapiwſſy zwolennicy iego/ ieli mowić do niego: Przecżże w tych przypowieśćiách mowiß do nich? On im odpowiedział y rzekł: żeć wam dano ieſt poznáć táiemnice kroleſtwá niebieſkiego: ále im tego niedano. Bo temu ktho ma/ bedzie ieſſcże wiecey dano/ ták że bedzie obfithował: ále temu kto niema/ y tho co ma bedzie mu odieto. Przetoć pod przepowieśćiámi im mowie: iż widzac niewidza/ á ſłyſſac nieſłyſſa/ ani rozumieia: á pełni ſie w nich proroctwo Izáiaſſowe/ gdzie thák mowi: Słuchem ábo vſſymá bedźiećie ſłucháć/ á niezrozumiećie/ á widzac bedźiećie widźieć/ á nieuyżrzyćie. Abowiem zgrubiáło á zmießſáło ſerce ludu tego/ á vſſymá zćieſſkośćia beda ſłucháć/ y oczy ſwe záwárli: áby kiedy y oczymá niewidzieli/ y vſſymá nieſłyſſeli/ y ſercem niezrozumieli/ á żeby ſie nienáwroćili/ ábym ich vzdrowił.

(Marci. 4. Lucæ. 8. Corin: 3. Matth: 25. Marci. 4. Lucæ. 8. 19. Esaie. 6. Joan: 12.)

Ale wáſſe oczy błogoſłáwione że widza/ y vſſy wáſſe że ſłyſſa. Bo wam to prawdziwie powiádam/ żeć wiele Prorokow y ludzi ſprawiedliwych prágneli to widźieć co wy widźićie/ á niewidzieli: y ſłyſſeć co wy ſłyſſyćie/ á nieſłyſſeli. A ták tedy wy iuż ſłuchayćie podobieńſtwo tego o thym rozſiewáczu.

(Lucæ. 10. 1 Petri. 1. Marci. 4. Lucæ. 8.)

Kożdy kthory ſłucha ſłowá kroleſthwá (niebieſkiego) á nierozumie go: przychodzi zły/ y pochwytuie tho co wſiano ieſt w ſercu iego: toć then ieſt kthory przy drodze wſian ieſt. Ale kthory ná ſkáliſtym mieſcu wſian ieſt: tenći ieſt co ſłowo ſłyſſy/ y wnet ie z rádośćia przyimuie/ ále nie ma ſam w ſobie korzenia/ ále ieſt docżeśny/ á gdzieby przypadł iáki vćiſk y prześládowánie dla ſłowá/ wnet ſie pogarſſa. A kthory wſian ieſt w ćierniu/ ten ći ieſt ktory ſłowá ſłucha/ ále pieczliwość á troſká świátá tego/ y omylność á fáłeſſność bogactw zádusſa w nim ſłowo/ y ſtawa ſie bez pożytku. Ale ktory ieſt oſian ná dobrey ziemi: tenći ieſth kthory ſłucha ſłowá/ y rozumie ie/ y przynoſi pożytek/ y czyni ieden ſtokrotny/ drugi ßeśćdzieſiatkrotny/ á iny thrzydzieſtokrotny.

(Marci. 4.)

Pothym ieſſcże druga przypowieść im powiedział/ temi ſłowy: Podobne ieſt kroleſtwo niebieſkie ku onemu człowiekowi/ kthory był poſiał rola ſwoie dobrym naſieniem. A gdy poſneli ludzie/ thedy przyſſedł nieprzyiaćiel iego/ y poſiał po wierzchu kakolem miedzy ona pſſenica/ y ſſedł precż. A gdy iuż podroſłá ſobie trawá/ y owoc ſie iał okázowáć: ná ten czás dopiero okazał



ſie też y kakol. Przyſſedſſy tedy ſłudzy onego goſpodarzá/ ieli mowić do niego: Pánie/ zażeś thy był nienáſiał dobrego naſienia ná roli ſwoiey? gdzież ſie wziął tedy kakol? Tedy rzekł do nich: Nieprzyiázny człowiek to vczynił. Powiedzieli ſłudzy: A chceßże poydziemy wyplewiemy to? Rzekł im: Niechayćie/ byśćie lepak wyplewiáiac kakol/ niewyrwáli ſkorzeniem poſpołu y pſſenice. A ták niechayćie że ták oboie roſćie áż do żniwá: gdy wiec żniwo przyidzie/ tedy roſkaże żeńcom: Wybierzćie napierwey kakol/ zwiażćież ie w ſnopki/ ná ſpalenie: á pſſenice zgromadźćie do gumná moiego. Przełożył y druga przepowieść przed nie/ mowiac: Podobno ieſth kroleſtwo niebieſkie ziarnku gorczyce/ kthore wziawſſy człowiek wſiał ná ſwey roley: ktore ácż namnieyſſe ieſt miedzy wſſyſtkim naſieniem/ á wżdam gdy wzrośćie wiethſſe ieſth niż wſſyſthkie ziołá ogrodne: y vráſta drzewo tákie/ że też ptacy powietrzni przylátuia y mieſſkáia ná gáteziach iego.

(Marci. 4. Lucæ. 13.)

Powiedział im ieſſcże y druga przypowieść: Podobno ieſt kroleſtwo niebieſkie Kwáſowi/ kthorego wziawſſy niewiáſtá/ włożyłá we trzy korce mąki/ ták że zkwáſniáło wſſyſtko. To wſſyſtko mowił Jezus do tłuſſcż w przypowieśćiach/ á bez przypowieśći nic do nich niemowił/ áby ſie ziśćiło co było opowiedziano przez proroká/ gdzie mowi: Otworze w przypowieśćiach vſtá moie/ bede wypowiádał ſkryte rzeczy od poſtánowienia świátá. Potym rozpuśćiwſſy tłuſſcże przyſſedł do domu: á thám przyſtapili do niego zwolennicy iego/ mowiac: Wypraw á wyłoż nam one przepowieść o kakolu ná roli. A on odpowiedział y rzekł: Ten ktory rozſiewa dobre naſienie: ieſt ſyn człowieczy. A rola: ieſt tento świát. A dobre náſienie: toć ſa ſynowie kroleſtwá. Kakolem: ſa źli ſynowie. Nieprzyiaćiel lepak kthory go rozſiewa: ieſth Diabeł. A żniwo/ ieſthći ſkończenie thego świáthá. Żeńcy/ ćić ſa Angiołowie. Jáko tedy zbie-

(Luca. 13. Marci 4. Pſal: 77. Marci. 4. Apoc: 14.)

ráia kakol/ á w ogniu ie pala / thák bedzie ná ſkończeniu ſwiátá. Poſle ſyn człowieczy Angioły ſwoie/ á ci wyzbieráia z kroleſtwá iego wſſyckkie zgorſſenia / y te ktorzy nieprawość płodza/ y wrzuca ie do piecá ogniſtego. Tám bedzie płácz y zgrzythánie zab. Ná ten czás ludzie ſpráwiedliwi beda ſie tſnać iáko Słońce w kroleſtwie oycá ich. Kto ma vſſy ná ſłuchánie ſłuchay.

Danie: 12. Sapien: 3. 1. Cor: 15.

Podobno ieſt kroleſtwo niebieſkie ſkárbowi zákopánemu ná roli / ktory nálazſſy człowiek/ kryie/ y z oney rádośći ktora ſtego ma/ idzie/ y ſprzeda wſſyſtko co iedno ma/ y kupuie one rola. Záś/ podobno ieſth kroleſtwo niebieſkie człowiekowi kupieckiemu/ ktory iezdzi ſukáiac dobrych perel. A nálazſſy iedne koſztowna perle/ idzie/ y zprzeda wſſyſtko co ma á kupuie ia. Tákże też podobno ieſt kroleſtwo niebieſkie niewodowi zápuſſczonemu do morzá / á ze wſſego rodzáiu ryb záymuiacemu/ kthory niewod gdy wſie pełno ryb záiał/ wyćiagnawſſy/ y nábrzegu vſiadſſy / dobre ryby wybieráli do naczynia/ á złe precz wyrzucáli. Tákći bedzie przy ſkończeniu ſwiátá/ wynida Angiołowie/ y wyłacza złe z poſrzod dobrych/ á wrzuca ie do piecá ogniſthego/ tám bedzie płácz y zgrzytánie zab. Zrozumieliżeśćie the wſſyſtie rzeczy? Oni mu odpowiedzieli: Zrozumieliſmy Pánie. A on im zá thym rzekł: Przetoż kożdy Doktor náuczony w Kroleſthwie niebieſkim / podobien ieſt człowiekowi kthory ieſt goſpodarzem / kthory wiec przynoſi ſkarbu ſwego nowe y ſtáre rzeczy.

Philip: 3. Matt: 8. 13. & 22. & 24. Matth: 25.

Y ſthálo ſie: gdy dokończył Jeſus thych przypowieśći/ odſzedł ſtámtad. A przyſſedſzy do oyczyzny ſwoiey (do Názáreth) vczył ie w bożnicach ich/ ták iż ſie dziwowáli/ y mowili: Skadże temu thá madrość/ y tá moc (czynienia cud)? Y záſz to nie ćieſielſki ſyn? Y záſz nie Mária zowa máthka iego? á bráćia iego/ Jakub/ Jozeph / Simon/ y Judás? Y záſz też y ſioſtry iego nie tu miedzy námi ſa? Skadże tedy ten ma to wſſyſtko? Y gorſſyli ſie ſniego. Ale Jeſus rzekł im: Nie ieſt Prorok wzgárdzieńſſy á bezećći iedno tylko w oyczyznie ſwoiey / á w fámiliey ſwoiey. Y nieczynił thám cud wiele / prze niedowiárſtwo ich.

Marci. 6. Luce. 4. Ioan: 6. Marci. 6. Luce. 4. Ioan: 4.

Cap: 14.

Jáko ſćieto Janá Krzćićielá/ o náſyceniu piąći tyſiecy meżow pieciorgiem chlebá y dwiemá rybkomá/ gdzie przedſie dwánaśćie koſſow zoſtáło/ o chodzeniu Jezuſowym po Morzu/ w ziemi Genezárſkiey / wiele chorob vzdrawia Pan Jeſus.

W Czáſu onego/ vſłyſſał Herod Tetrárchá ſławe o Jezuſie/ y rzekł do ſłużebnikow ſwoich: Otho ten ieſtći Jan krzćićiel/ onći to zmartwych wſtał/ á przetoż ſie dzieia przezeń cudá. Bo Herod poimał był Janá/ á zwiazawſzy go/ wſádził do ćiemnice/ dla Herodiády żony Philipá brátá ſwego. Przeto że mu wiec mawiał Jan: Nie godzić ſie iey tobie mieć. A chcac go zábić/ obawał ſie (poſpolitego) ludu: bo go mieli ſobie iáko Proroká. Ale w dzień národzenia Herodowego/ thańcowáłá corká Herodyády w poſrzodku: Y podobáłá ſie Herodowi. Y ſtegoſz pod przyſiega obiecał iey dáć/ czegoby kolwiek żadáłá od niego. Tedy oná przeſtrzeżoná od máthki ſwoiey/ rzekłá: Day mi thu ná miſie głowe Janá krzćićielá. Y záſmućił ſie Krol: Ale dlá przyſiegi/ y dla tych ktorzy poſpołu ſiedzieli/ kazał dáć. Poſłał tedy/ y dał ſćiać Janá w ćiemnicy. Y przynieſiono głowe iego ná miſie/ á dano ia dziewce/ á oná przynioſłá mátce ſwoiey. Potym przyſſedſſy zwolennicy iego/ wziawſſy ćiáło iego/ pogrzebli ie/ y przyſſedſſy powiedzieli to Jezuſowi.

Marci. 6. Luce. 9. Luce. 3. Leuiti: 18. Matth: 21. Gene: 40. Marci. 6.

Co gdy vſłyſſał Jeſus/ wſiadſſy w łodkę odiáchał ſtámtad ná mieſce puſte oſobno. A gdy tho vſłyſzáły tłuſſcze ſſły zá nim pieſzkámi z miaſt. Y wyſſedſſy/ vyzrzał thłuſſcza wielka y vlutħował ſie iey / á vzdrawiał chore ich. A gdy było wieczor/ przyſtapili do nie° zwolennicy iego / mowiac: Thu ieſt puſtynia/ á iuż godziná przeſſłá: á thák roſpuść tłuſſcze/ áby ſſedſſy do (okolicznych) miáſtheczek / ná kupili ſobie pokármow. Tedy im rzecze Jeſus: Niepotrzebá im chodzić: dayćie wy im ieść. Oni mu odpowiedzieli: Nie mamy tu iedno pieciorо chlebá/ á dwie rybie. Tedy on rzecze: Przynieśćie mi ie tu. A roſkazawſſy vſieść tłuſzczey ná ſienie: wziawſſy ono pieciorо chlebá y dwie rybie/ weyzrzawſſy w niebo/ błogoſłáwił/ y vłámował / y dáwał zwolennikom chleb/ á zwolennicy tłuſſczam. Jedli tedy wſſyſtcy/ y byli náſyceni. Pothym zebráli oſthátki odrobin/ dwánaśćie pełnych koſſow. A thych co thám iedli/ było pieć thyſiecy meżow/ wyiawſſy niewiáſthy y dzieći.

Marci. 6. Luce. 9. Ioan: 6.

Wnet potym kazał Jeſus zwolennikom wſthapić do łodki / y iácháć przed ſoba ná druga ſtrone morzá / dokadby nieroſpuśćił tłuſſcze. A roſpuśćiwſſy tłuſſcza/ wſzedł ná gore ſam ná modlitwe. A gdy było wieczor/ ſáminſtek thám był/ á łodká ná ſrzod morzá bárzo miotáły nawálnośći morſkie bo był przećiwny wiátr. A o czwartey ſtráży nocney/ przyſſedł do nich chodzac po mo-

Marci. 6. Ioan: 6. Luce. 6.

rzu. A widzac go po morzu chodzacego/ ztrwożyli ſie/ mowiac: Zeć to iáka potwo rá ieſt. Y od onego ſtrách u ieli wołáć. Tedy wnet Jeſus przemowił do nich/ rzekac: Mieyćie dobre dufánie: Jamći ieſt/nieboy ćie ſie. Wyſádziwſſy ſie Piotr/rzekł do niego: Pánie/ ieſliżes ty ieſt/ każ mi do ſiebie przyść po wodzie. On mu rzekł: Chodź. Y wyſtapiwſſy Piotr z łodki/ſzedł po wodzie/ chcac przyść do Jezuſá. Ale obaczywſſy gwałtowny wiátr/ vlekł ſie: A gdy ſie pocżał zánarzáć/ záwołał mowiac: Pánie/ (rátuy) á wybaw mie. Tedy nátychmiaſt *Marci.6.* Jeſus wyćiagnawſſy reke/ viał go/ y rzekł mu: Máłey wiáry/ czemuś watpił. A gdy wſtapili do łodki/ vćichnał wiátr. A ći lepak co w łodce byli/przyſſli/ y czeſć á chwałe mu dawáli/ ták mowiac: Záprawde thy ieſteś ſyn Boży.

Y gdy ſie przewieźli/ przyſſli do ziemie Genezáret. A gdy go poználi meżowie mieſcá onego/ rozeſłáli po wſſyſtkiey oney ziemicy/ y przynoſili mu wſſyſthkie co ſie źle mieli: y proſili go áby ſie choć podołká odzienia iego dotkneli. A ktorzykolwiek ſie dotykáli/ ſtáli ſie zdrowemi.

Cap: 15.

O podaniach á tradiciach Licemiernicżych/ktore ważnieyſſe mieli niż przykazánie Boże/ czym ſie plugáwi człowiek/ Chánáneyſka niewiáſtá vprzeymośćia vproſiłá zdrowie dziewce ſwey/ Pan Jeſus czterzy tyſiace meżow ſiedmiorgiem chlebá nakarmił.

Tedy przyſſli do niego z Jeruzálem náuczeni w zakonie/ y *Marci.7.* Phárizeuſſowie/mowiac: Czemuż thwoi zwolennicy przeſtepuia podania á vſtáwy ſtárſſych/ ábowiem nieumywáia ſobie rak gdy máia chleb ieść. A on odpowiádáiac rzekł im: Czemu też y wy przeſtepuiećie roſkazánie Boże dla trádiciey wáſſych? Bo Bog *Exodi.20. Deute:5. & 27. Prouer:28.* powiedział: Czći oycá y mátke. A ktoby zło rzeczył oycu álbo máthce/ śmierćia áby vmárł. A wy záś powiádaćie/ Ktobykolwie rzekł oycu álbo mátce/ dar ktoryſzkolwiek ieſt odemnie (Bogu offiárowány) thobie bedzie pożyteczny: Y (przeto) nieucći oycá ſwego áni mátki ſwoiey: á tákże ſkáziliśćie przykazánie Boże dla wáſzey tradiciey. Obłudni á pokrići ludzie/ dobrzeć o was pro*Eſaiæ.29. Ezech:33.*rokował Jzáiaſz: Oto ten lud/ vſty á wárgámi mie ćći: ále ſerce ich dáleko ieſt odemnie. Aleć poprożnicy mie ćcia/ vcżac náuk y rozkazánia ludzkiego.

Pothym przyzwawſſy do ſiebie tłuſſczey rzekł im: Słuchayćie á rozumieyćie. Nie toć co wchodzi do vſt plugáwi człowieká: ále to co wychodzi z vſt/ thoć pomázuie á plugáwi człowieká. Thedy przyſthapiwſſy zwolennicy iego/ powiedzieli mu: Wieſz o tym że Licemiernicy vſłyſſawſſy tho ſłowo zgorſſyli ſie? A on odpowiádáiac/rzekł: Każde ſſczepienie ktore nie ſzczepił oćiec moy *Acto:5. Eſaiæ.42. Lucæ.6.* niebieſki/ bedzie wykorzenione. Dayćie im pokoy/ boć ſlepi ſa/ y przewodnicy ſlepych: áno gdzieby ſlepy ſlepego przewodził/ tedy obá w padáia do dołu.

Marci.7. Ale odpowiedziawſſy Piotr/ rzekł do niego: Wypraw nam te przypowieść. Tedy on rzekł: A wiec ieſſcże y wy ſto wyrozumienia niemaćie? Nierozumiećieſz thego że co iedno do vſt wchodzi/ tho do żoładká idzie/ y wychodzi ſwa droga precż? Ale tho co z vſth pochodzi/ z ſercá wychodzi/ á the rzecży plugawia człowieká. Abowiem z ſercá pochodza myſli złe/ meżoboyſtwá/ cudzołoſtwá/ niecżyſtośći/złodzieyſtwá/ fáłſſywe świádectwá/ bluźnierſthwá/ thec ſa (rzecży) kthore pokáláia człowieká. Ale nieumytemi rekomá ieść/thoć nieplugáwi człowieká.



Marci.7. A wyſſedſſy z támtad Jeſus/ odſſedł w ſtrony Tyrſkie y Sydońſkie. A oto niewiáſtá Chánáneyſka od gránic onich wyſſedſſy/ wołáłá/ mowiac kniemu: Zmiłuy ſie nádemna Pánie ſynu Dawidow: ábowiem corká moiá okrutnie od czártoſtwá bywa drecżoná. A on nieodpowiedział iey ni ſłowá. Tedy przyſtapiwſſy zwolennicy iego/ proſili go mowiac: Odpraw ia/ boć otho woła zá námi. A on odpowiedział y rzekł *Lucæ.19.* im: Nie ieſthem poſłány iedno do thych owiec kthore zginely z domu Jſráelſkiego. Oná potym przyſtapiwſſy/ dáłá mu cześć á chwałe/ mowiac: Pánie (wżdy iednák) wſpomoż mie. Kthory odpowiedziawſſy/ rzekł: Niedobrze by to/ bráć chleb ſynowſki á miotáć ij pſom. A oná ná tho odpowiedziáłá. Tákći ieſt Pánie: ále wżdám y ſzczenietá iadáia nieco z odrobin ktore pádáia z ſtołow páńſkich. Tedy iuż odpowiádáiac

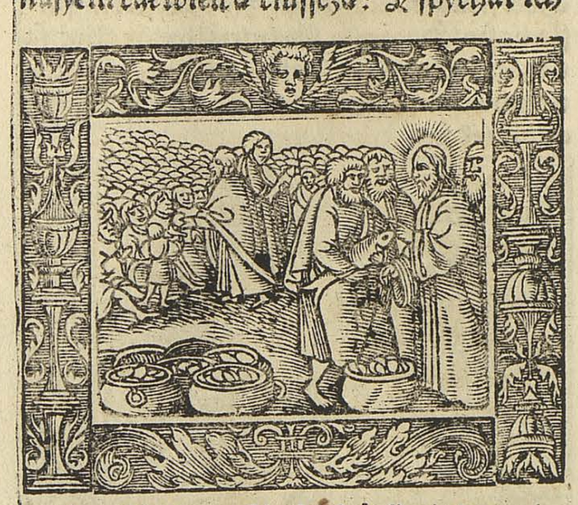
Jesus rzekł do niey: O niewiastho/ wielka iest wiárá twoia: niechayći sie iuż sthánie iáko ty chceß. Y vzdrowioná iest dziewecżká iey od oney godziny.

Marci.7.

A gdy ßedł z támthąd Jesus / przyszedł nád morze Galileyskie: y wszedszy ná gore/ siedział tám. Tedy przyszły do niego wielkie tłusscze/ máiąc z soba nieme/ slepe/ chrome/ mdłe/ y inych wiele: y składli ie v nog iego / á on ie vzdrowił/ ták że sie też tłusscze temu dziwiły/ widząc áno niemi mowią/ chromi zdrowo chodzą/ slepi zás widzą: y wielbili á chwalili Bogá Jsráelskiego. Ale Jesus zwoławszy zwolenniki swoie/ rzekł do nich: Litho mi they tłusscze: Bo iuż trzy dni trwa przy mnie/ á niemáią coby iedli: á rospuśćić iey też ták cżczo niechcemisie/ by lepak niepousthawáli ná drodze. Thedy mu rzeką zwolennicy: Y gdziebysmy wzięli ták wiele chlebá thu ná pusscżey/ żebychmy násyćili ták wielką tłusscżą? Y spythał ich

Esaiæ.35.

Marci.8.



Jesus: Wiele maćie chlebá? Oni odpowiedzieli: Siedmioro/ y troche ryb. Y roskazał tłusscżey vsieść ná źiemi. A wziąwszy siedmioro chlebá / y one ryby / vczyniwszy dzięki/ vłámował / y dáwał zwolennikom swoim/ á zwolennicy rozdawáli ludziom. Jedli tedy wszyscy/ y náiedli sie. A co było odrobin zostáło / pozbieráli (y náłożyli) siedm pełnych kossow. A było tych co iedli cżterzy tysiące ludzi/ procż dziathek y niewiast. Potym rospuśćiwßy tłusscżą/ wstąpił do łodki : y przyiáchał do kráiny Mágedán.

Cap: 16.

Żydy Jesus gromi/ że známion żądáią/ Zwolennikom sie każe strzedz kwásu Licemierniczego / y pytha ich coby o nim ludzie trzymáli? obiecuie klucże Piotrowi od niebá/ opowiáda im swą męke/ Piotr go stego strofuie/ á on go stego Szátánem názwał/ vcży áby kożdy niosł krzyß swoy.

Marci.8. Ioan:6.

Przystąpili thedy záś do niego Licemiernicy y Sáduceussowie/ kussąc go: y żądáli go áby im iáki znák vkazał z niebá. Ale on odpowiádáiąc/ rzekł do nich: Gdy bywa wieczor/ powiádaćie więc Będzie (iutro) iásno / bo sie záczerwieniáło niebo. A ráno záś/ Dziś będzie niepogodá/ bo sie czerwieni niewesołe niebo. O pokryći ludzie/ Więc o postáći á twarzy niebieskiey rozsądek dáć vmiećie: á o známionach czásow niemożećie: Tenći zły národ á cudzołożny znákow ßuka: áno mu znák żaden niebędzie dan/ chybá známieniá Jonaßá Proroká. Y zosthNone Jonaßá Proroká. Y zosthawiwszy ie/ ßedł precż.

Luce.11. Matth:12 Ionæ.2.

A gdy sie przewieźli zwolennicy ie° ná one strone morzá / zápomnieli byli wziąć z sobą chlebá. Y rzekł im Jesus: Strzeßćie sie kwásu Licemierniczego y Sáduceyskiego. A oni myslili sámi w sobie/ mowiąc: Chlebásmy nie wzięli. Wiedząc tho (ná nie) Jesus rzekł im : Coß to myslićie miedzy sobą máłowiárkowie / że chlebá niemaćie? Jesscżeß nierozumiećie / áni pámiętaćie / ná ono pięćioro chlebá/ y ná pięć tysięcy ludzi/ y iákośćie wiele kossow zebráli? Ani ná ono siedmioro chlebá/ ná cżterzy tysiecy/ á iákośćie wiele kossow názbieráli? Cżemuż niezrozumiećie/ żem ći wam nie o chlebie mowił: Strzeßćie sie kwásu Licemierniczego y Sáduceyskiego? Thoż dopiero zrozumieli/ iż niemowił áby sie strzegli kwásu chlebowego/ ále náuki Licemierniczey y Sáduceyskiey.

Marci.8 Luce.11. Matth:14 Matth:15

A gdy przyszedł Jesus w strony miásthá Cesárskiego ktore zwano Philipowym: pytał zwolennikow swoich/ temi słowy: Kim też ludzie powiádáią być syná cżłowiecżego? A oni powiedzieli/ Jedni Janem krzćićielem/ drudzy Eliassem / drudzy teß Jeremiássem / álbo wżdy iednim z prorokow. Rzekł do nich Jezus : A wy theż kogo mie być powiadaćie? Odpowiedział mu Simon Piotr / mowiąc: Ty iesteś Krysthus syn Bogá żywego. Odpowiedziawszy tedy Jesus/ rzekł mu: Błogosłáwionyś iest Simonie Bár Joná/ to iest synu Jonassow: Abowiem thego thobie áni ćiáło áni krew nieobiáwiłá/ ále oćiec moy ktory iest w niebiesiech. A ia też thobie powiádam żeś thy iest Piotr/ á ná tey opoce zbuduie kośćioł moy/ á brany piekielne nigdy go nieprzemogą. Y thobie dam klucże krolestwá niebieskiego. A cokolwiek zwiążeß ná źiemi/ będzie związano y w niebie: Y cokolwiek rozwiążeß ná źiemi/ będzie rozwiązano y w niebie. Tedy zákazał zwolennikom swoim/ áby thego nikomu niepowiádáli/ żeby

Marci.8. Luce.9. Matth:1 Ioan:6 Matth: Ioan: 1.Cor: Isaiæ. 1.Para: Matth: Ioan:2

on był Jesusem Krysthusem.

Marci. 8. Luce. 9.

Stadże począł Jesus okázowáć zwolennikom swoim/ że potrzebá thego było áby ßedł do Jeruzálem/ y ćierpiał bárzo wiele od Stárßych/ od Docktorow/ y od przełożonych kápłáńskich/ iże też miał być zábith/ á trzećiego dniá z martwych wstáć. A odwiodßy go Piotr ná strone/ iał go strofowáć á fukáć/ powiádáiac: Opodal badź od ćiebie tho Pánie/ nieprziydzieć tho ná ćie. A on sie obroćiwßy/ rzekł Piotrowi: Podź zámna Szátánie/ iesteś mi pogorßenim. Bo nie torozumieß co iest Boskiego/ ále to co ludzkiego.

...Reg: 19.

Tedy Jesus rzekł zwolennikom swoim: Jesli kto chce zámna przyść/ niech sie sam siebie záprzy/ y weźmie krzyß swoy/ y náśláduie mie. Abowiem kto bedzie chćiał dusse swoie záchowáć/ vtráći ia/ ále ktoby vtráćił dusse swa dla mnie/ ten ia naydzie. Bo co zá pożytek człowiekowi/ by też wßystek świát pozyskał/ á ná dussy swey vßczerbienie iákie á ßkode ćierpiał? Abo co zá zámiáne człowiek da zá duße swoie? Syn bowiem człowieczy ma przyść w chwale oycá swoiego z ángioły swemi: á thám ná then czás odpłáći á odda iednemu káżdemu wedle spraw á skutkow iego. Prawdziwie wam powiádam/ że sa niektorzy sthych co tu otho stoia/ ktorzy śmierći nieukussa/ dokad nieuzrza syná człowieczego przychodzace° w krolestwie swoim.

...atth: 10. ...arci. 7. ...ucæ. 9. ...r 14. ...an: 12. ...oma: 2. ...arci. 8. ...ucæ. 9.

Cap: 17.

Przefigurowánie Páná Christowe ná gorze/ pisse teß o przyśćiu Eliassowym/ o vzdrowieniu Lunátiká/ o wierze podobney ziárnu gorczyce. Opowiedzenie meki Jezusowey/ płácenie cła abo podáthku zá Páná y zá Piotrá.

...arci. 8. Luce. 9.

A Po ßeśći dni poiął z soba Jezus Piotrá y Jákubá/ y Janá brátá iego/ y wiodł ie ná wysoka gore osobno/ y przemienił sie przed nimi. Y ßwieto á świećiło sie oblicze iego iáko słońce/ á ßáty iego stáły sie białe iáko śnieg. A oto vkazáli sie im Moizeß y Heliaß rozmawiáiac snim. Tedy odpowiedziawßy Piotr/ rzekł do Jezusá: Pánie/ dobrzeć nam thu być: iesliże chceß/ vczyńmy tu sobie trzy przybytki/ thobie ieden/ Moizessowi ieden/ á Heliassowi ieden. On tego iesscze domawiał/ álić obłok świetny záćmił ie. A otho głos z obłoku mowiacy: Toć iest syn moy miły/ w ktorymem sobie dobrze vlubił/ thego słucháyćie. Słyßac to zwolennicy/ vpádli ná oblicze swoie/ á polekáli sie bárzo. Potym przystapił Jezus/ y dotknał sie ich/ y rzekł im: Wstańćie/ á nic sie nieboyćie. A oni podniozßy oczy swoie/ nikogo niewidzieli/ iedno sámego Jezusá: A gdy zchodził z gory/ zákázał im Jezus/ mowiac: Nikomu nie powiádayćie widzenia te°/ dokad syn człowieczy zmartwych niewstánie.

Apoca: 1. Isaiæ. 42. Matth: 3. Marci. 1. Ioan: 1. Deute: 18.

Marci. 9.

Potym pytáli go zwolennicy iego/ mowiac: Y coß wżdy thedy ći co vcza zakonu powiádáia/ żeby miał przyść pierwey Heliaß? A on im odpowiedział/ Heliaßći ma pirwey przyść/ y przywroći (ábo náprawi) wßystko. Ale ia wam to powiedam/ żeć iuż Eliaß przyßedł/ á nie poználi go/ ále vczynili snim co iedno chćieli: Tákżeć y syn człowieczy ma vćierpieć od nich. Thedy zrozumieli zwolennicy że to im o Janie krzćićielu mowił.

Malach: 3.

A gdy przyßedł do tłußczey/ przysthapił do niego człowiek/ y vpadł ná swe kolaná przed nim/ mowiac: Pánie smiłuy sie nád synem moim/ ábowiemći lunátykiem iest/ y ćierpi wiele złego: bo częstokroć wpada do ogniá/ y częstokroć do wody/ offiárowałem go był zwolennikom twoim/ á niemogli go vzdrowić. Odpowiedziawßy Jezus rzekł: O rodzáiu niewierny y przewrotny/ dokadże swámi bede? y długoż was bede ćierpiał? Przynieśćie go thu do mnie. Y zgromił go Jezus: á wnet wyßło od niego diabelstwo/ y vzdrowiono iest ono chłopie od oney godziny. Tedy przystapili zwolennicy do Jezusá pothaiemnie/ y rzekli mu: Czemużesmy go my niemogli wypedzić? Powiedział im Jezus: Dla niewiáry wáßey. Abowiem záprawde powiadam wam: Bedziećieli mieć wiáre iáko ziárno gorczyczne rzeczećie gorze tey/ Przeydzi sthad ná ono miesce/ á przeydzie/ á niebedzie wam nic niepodobnego. A ten rodzay nie bywa wygnan iedno przeß modlitwe y post. A gdy byli w Gálilei/ rzekł do nich Jesus: Syn człowieczy ma być wydan w rece ludzkie: y zábija go á trzećiego dniá (zmartwych) wstanie. Y záśmućili sie ste° gwałtownie.

Marci. 9. Lucæ. 9.

Marci. 9.

Matth: 21. Lucæ. 17.

Marci. 8. 9. & 10. Lucæ. 9. Matth: 16. & 20.

A gdy przyßli do Káfarnaum/ przysthapili ći co wybieráli Cesárskie cło do Piotrá: y ieli mu mowić/ Mistrz wáß niepłáći dwu Szelagow cłá: Rzekł Piotr: Ták iesth. A gdy wßedł do domu/ vprzedził Piotrá Jezus/ rzekßy: Coć sie zda Simonie? Ziemscy Krolowie od kogo biora cłá ábo popłátki? od synow swoich/ czyli od obcych? odpowiedział Piotr: Od obcych. Rzekł mu Jezus: Tedyć wolni sa synowie. Ale bysmy im pogorßenia nie dáli/ idź do morzá/ zárzuć że wede: á te rybe kthora naprzod porwie weś: y otworzywßy iey pyßczek/ naydzieß Státer (co dwá ßelagi waży) ten wziawßy day im zá mie y zá sie.

Matth: 22.

Cap: 18.

Vczy tu Krystus pokory przykładem dźiećiećiá/ iáko ſie też ludzie máią ſtrzedz áby pogorſſenia nie dawáli/ iáko brátu mamy przewinnośći odpuſſczáć/ co gdy kto kośćiołá nie ſłucha/ iáko ſkuteczna modlitwá dwu álbo trzech/ ile kroć bráthu wyſtepnemu odpuſſczáć.

Marci. 9. Lucæ. 9.

ONEyże godziny przyſthąpili zwolennicy do JEZVſá/ mowiąc: Coć ſie zda kto ieſt wietſſym á zacnieyßym w Kroleſtwie niebieſkim? A Jezus przywoławßy máluczkiego dźiećiećiá/ poſtáwił go miedzy nimi/ y rzekł: Záprawdę powiadam wam/ ieſli ſie nie náwroćićie/ á nie ſtániećie ſie iáko máte dźiathki/ nie wnidźiećie do kroleſtwá niebieſkiego. A ták kto ſie kolwiek vniży ták iáko tho máte dźiećiatko/ tenći ieſt wiecżßym w kroleſtwie niebieſkim. Y kto kolwiek przyimie tákie iednom ile dźiećiatko w imie moie/ ten mnie przyimuie. A ktoby dał z ſiebie pogorßenie iednemu z tych máłych dźiatek kthorzy w mie wierzą/ ráczey by mu vwiązano kámień młyńſki v iego ſſyie/ y pogrążono precż do głebokośći morſkiey. Biádá świátu dla zgorßenia. Acżkolwie to być muśi áby przychodziło pogorßenie: á wßákoż biádá temu cżłowiekowi przez kogo pogorßenie przychodzi. Ale ieſli ćie wiec reká twoiá álbo nogá twoiá pogárßa/ odetni ią á zárzućże precż od ſiebie/ bo lepiey tobie młoło á chromo wniść do żywothá/ niż z obiemá rekomá/ álbo z obiemá nogámi być odeſłánym do ogniá wiecżnego. Jeſliby ćie też oko twe gorßyło/ wyłup ie á zarzuć precż od ſiebie: Bo lepieyći tobie o iednym oku wniść do żywothá (wiecżnego) niż máiąc obie ocży odeſłánym być do ogniá wiecżnego. A ták pátrzćie tego ábyśćie nie gárdzili namnieyßym z tych oto máluczkich: bo to wam powiádam/ żeć Angiołowie ich/ w niebie záwżdy widzą oblicże oycá mego ktory ieſt w niebieſiech.

1. Petri. 2. Marci. 9. Lucæ. 17. Lucæ. 17. 1. Corin: 11. Matth: 5. Marci. 9.

Abowiem przyßedł ſyn cżłowieczy/ żeby zbáwił to co było zginełо. Co ſie wam zda? Gdzieby kto miał ſto owiec/ á obłądziłáby iedná z nich: izaż nie opußcża dziewiąćidźieſiąth y dziewieć ná gorach/ á idźie ſſukáć oney co zábłądziłá? A pzydali mu ſie ią náleść: záprawdę wam powiádam/ że ſie iey wiecey ráduie/ niż onym dziewiąćidźieſiąt y dziewiąći ktore nie błądziły. Tháćći nie ieſt tá wola v oycá wáſſego ktory ieſth ná Niebie/ áby miał zginąć y ieden z otho tych máluczkich.

Lucæ. 15.

A Jeſliże wiec zgrzeßy przećiwko thobie brát twoy/ idź/ ſkarzże go ſłowy miedzy tobą y onym ſámym/ vſłuchali ćie: pozyßcżeß brátá ſwego. Ale gdźieby ćie wiec nie vſłuchał: przyimi k ſobie iednego albo dwu áby ná powieśći dwu álbo trzech świádkow/ ſthánęło kożde ſłowo. Jeſliżby iuż y onych nie vſłuchał: powiedzże kośćiołowi: nie vſłuchaliċ kośćiołá: miey go ſobie iáko pogánina y Celniká. Zaprawdę wam powiádám/ cokolwiek zwiążećie ná źiemi/ to bedźie związano y w niebie. A cokolwiek rozwiążećie ná źiemi/ tho bedźie rozwiązáno y w niebie. Zás też wam powiádam/ iż ieſli ſie z was dwá zezwolą á zgodzą ná źiemi: kożdą rzecż o ktorąkolwie iácy bedą proſili/ otrzymáią od oycá mego ktory w niebie ieſt. Abowiem gdźie ſie dwá álbo trzey zeydą á zgromádzą w imie moie/ tám ia ieſthem wpośrzodku ich:

Leuiti: 19. Eccleci: 17. Lucæ. 17. Nume: [illegible] Deute: [illegible] & 19. 2. Corin: [illegible] Matth: [illegible] Lucæ. [illegible] Lucæ. 2[illegible]

Thedy przyſtąpiwßy ſie Piotr do niego/ rzekł: Panie ile kroć zgrzeßy przećiwko mnie brát moy/ á mam mu odpuśćić? cżyli áż do ſiedmi rázow? Rzekł mu Jezus: Nie powiádamći żeby do ſiedmi rázow: ále áż do ſiedmdźieſiątego y ſiodmego rázu

Matth: [illegible] Marci. 1[illegible] Lucæ. 1[illegible]



A przetoż przypodobane ieſt kroleſtwo niebieſkie cżłowiekowi Krolowi ktory chćiał liczbę kłáść z ſługámi ſwemi. A gdy iuż pocżał kłáść one liczbę/ przywiedźiono mu iednego ktory mu był dłużen dźieśieć tyśiecy funtow. A gdy nie miał ſkądby tho był zápłáćił/ kazał go Pan iego záprzedáć/ y z żoną y z ſyny iego/ y ze wßyſthkim co miał/ á zápłáćić ſobie dług ſwoy. A on ſługá vpádwßy przed nim proſił go/ mowiąc: Miey ćierpliwość nádemną/ á ia tobie to wſſyſtko wypłácę. Vżaliwſſy ſie tedy Pan ſługi oneo/ puśćił go wolnym y wßytek dług odpuśćił mu. Wyßedßy od Páná on ſługá/ nálazł iedneo z towárzyßow ſwoich/ ktorj mu był dłużen ſto Denárow y vłápiwßy go duśił go mowiąc: Wroć coś mi dłużen. A vpádßy on towárzyß ieo proſił go/ mowiąc: Miey nádemną ćierpliwość á ia wſſyſthko tho wypłácę tobie. A on niechćiał/ ále ſſedſſy puśćił go do ćiemnice/ ążby mu zapłáćił dług. Widząc tho oni ſpolni ſłudzy Páná onego co ſie dźiało/ záſmućili ſie

Math: [illegible]

bárzo/á przyſſedſzy powiedzieli Pánu ſwemu wſſyſtko iáko ſie działo. Tedy záwołał go do ſiebie on Pan iego/y iął mowić do niego: Sługo złoſliwy/odpuśćiłem ći dług wſzyſtek ſwoy/żeś mie tylko proſił: á wiec też tobie nie przyſthało vlithowáć ſie nád ſpołecżnym ſługa á thowárzyſſem ſwoim/ták iákom ſie y ia ćiebie vżalił? Y rozgniewawſſy ſie on Pan iego/podał go onym kthorzy drecża/áżby wypłáćił on wſſyſtek dług. Tákżeć też y oćiec moy niebieſki vczyni wam/ieſliże nie bedźiećie káżdy z was odpuſzcżáć brátu ſwemu/z ſerc wáſſych.

Iacobi. 2.
Matth: 6.
Marci. 11.

Cap: 19

O rozwodzie z żoną náucza/kiedy á dla cżego ia opuśćić może/ o tych co ſie dla Kroleſtwá niebieſkiego rzezáli/ktokolwie dla kroleſtwá niebieſkiego Bogáctwá opuśći/ſtokrotna zapłáte weżmie/y żywotá wiecżnego nábedzie.

Marci: 10.

Stáło ſie: gdy ſkońcżył Jezus tego kazánia á te mowy/wyſzedł precż z Gálileiey/y przyſſedł do gránic Judſkich z oney ſtrony Jordaná/á zá nim ſſły bárzo wielkie cłuſzcże: á on ie vzdráwiał.

Potym przyſſli do niego Licemiernicy kuſzac go/temi ſłowy: Godźili ſie cżłowiekowi zá ktora kolwie przycżyna opuśćić żone ſwoie? A on odpowiádáiac ná to/rzekł im: Zażeśćie nie cżytáli/że ten ktory ſtworzył ludzie od pocżatku/meſzcżyzna y niewiáſta vcżynił ie? Y rzekł: Y przetoż/opuśći cżłowiek oycá y máthke/á bedzie ſie dzierżał mocnie żony ſwoiey/á beda dwa w iednym ćiele/á tákże iuż nie ſa dwá/ále iedno ćiáło Co tedy Bog złacżył/cżłowiek tego niech nie rozłacża. Rzekli oni k niemu: Cżemuż tedy Moyzeſz roſkazał dáć iey liſt odpráwny/y opuśćić ia. Rzekł do nich: Żeć Moizeſz dla zátwárdzenia ſercá wáſſego/dopuśćił wam opuſzcżáć żony wáſſe: áleć z przodku iednac nie było thák. Ale ia wam powiádam/że ktożkolwiek opuśći żone ſwoie/chybá dla cudzołoſtwá/á inna poymie/ten cudzołoży. Y záś/ktoby opuſſczona poiał/ten cudzołoży.

Gene: 2.
Ephe: 5.
1. Corin: 6.
Deute: 24.
Matth: 5.
Marci. 10.
Lucæ. 16.

Rzekli mu zwolennicy iego: Ponieważ że táka ſpráwá ieſt meżowi z żona/tedy ſie lepiey nie żenić. On im ná to odpowiedział Nie wſſyſcy moga poiać thego ſłowá/ále tylko ći ktorym to dano ieſt. Sa bowiem rzezáńcy/ktorzy ſie ták z żywotá mátcżynego národzili. Sa też drudzy ktore ludzie temi vcżynili: y ſa rzezáńcy ktorzy ſámi ſiebie otrzebili dla Kroleſtwá niebieſkiego. Kto może to poiać niechay poymie.

Sapien: 8.

Tedy przywiedziono do niego máłe dziatki áby ná nie ręce kładł/á modlił ſie. Ale zwolennicy fukáli ná nie. Jezus lepak rzekł im: Dayćie pokoy dziatkom/á nie brońćie im do mnie przyść: Bo tákichći ieſt Kroleſthwo niebieſkie. A gdy kładł ná nie ręce/ſſedł z onad precż.

Marci. 10.
Lucæ. 18.

A oto ieden przyſtapiwſzy ſie/rzekł do niego: Miſtrzu dobry/co dobrego mam cżynić ábym otrzymał żywot wiecżny? On mu rzekł: cżemu mie pytáſz o dobrym? Jedenći tylko ieſt dobry/Bog. A chceſſli wniść do żywotá wiecżnego/záchowyway przykazánie. Rzekł mu: ktore? A Jezus odpowiedział: Nie bedźieſz zábijał cżłowieká. Nie bedźieſz cudzołożył: Nie bedźieſz kradł: Nie bedźieſz fałſzywego ſwiádecthwá mowił: Cći oycá ſwego y mátke ſwoie. Bedźieſz miłował bliźniego ſwego iáko ſiebie ſámego. Rzekł do niego młodźieniec: Wſzyſtkiego tego przyſtrzegałem z młodośći moiey: cżego mi ieſzcże nie doſtawa? Rzekł mu Jezus: Jeſli chceſz być doſkonáłym/idź przedayże wſzyſtko co maſz/y rozday vbogim/á bedźieſz miał ſkarb w niebie/y przyidź záś á podź zá mna. Gdy to ſłowo młodźieniec vſłyſzał/odſſedł ſmutny: bo był ten ktory miał wiele máietnośći.

Marci. 10.
Lucæ. 18.
Pſal: 118.
Exodi. 20.
Deute: 4. & 5.
Gala: 5.
Lucæ. 12.
Matth: 6.

Potym Jezus rzekł zwolennikom ſwoim: Záprawde powiádam wam/że bogáty cżłowiek z trudnośćia wnidzie do Kroleſtwá niebieſkiego. Nieſzcże wam to powiádam/że łatwiey ma przeyść Wielbład przez vcho v igły/niźli bogátemu wniść do Kroleſtwá niebieſkiego. Słyſzac te rzecży zwolennicy/dziwili ſie themu bárzo/mowiac: ktoż tedy może być zbáwionym? Poyźrzawſzy tedy ná nie Jezus/rzekł im: V ludźić to ieſt rzecż nie podobna: ále v Bogá nie maſz nic nie podobnego.

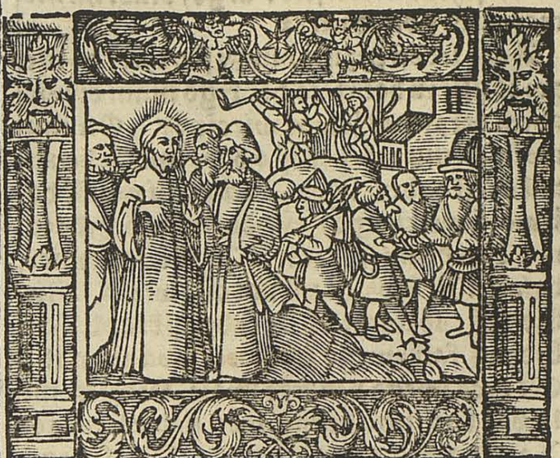
Marci. 10.
Lucæ. 18.
Zacha: 8.

Tedy odpowiádáiac Piotr rzekł mu: Otoſmy my opuśćili wſſyſthko/á ſſlichmy zá toba: Coż też nam (za to) bedźie? A Jezus powiedział im: Záprawde powiádam wam/iże wy ktorzyśćie zá mna poſſli/w (onym) odrodzeniu gdy vſiedzie ſyn cżłowiecży ná ſtolcu máieſtatu ſwego/bedźiećie też y wy ſiedźieć ná dwunaśćie ſtolicach/ſadzac dwánaśćie pokolenia Jſráelſkiego. A kożdy ktory opuśći dom/álbo bráćia/álbo ſioſtry/álbo oycá/álbo máthke/álbo żone/álbo ſyny/álbo role dla imienia moiego/ſtokroć wiecey weżmie/y żywot wiecżny otrzyma. Ale wieleć pierwſzych bedźie poſlednimi/á poſlednich pierwſzemi.

Marci. 10.
Lucæ. 18.
Matth: 4.
Lucæ. 22.
Sapien: 5.
Deute: 33.
Iob: 42.
Matth: 20.
Lucæ: 13.

Cap: 20.

Przypowieść o robotnikach do winnice ziednánych/o dziennym pieniadzu/ opowiedzenie męki y zmartwych wstánia Krystusowego / Synowie Zebedeussowi o mięsce w Krolestwie prossą/Pan dwu ślepych oświecił.



Podobne iest Krolestwo niebieskie człowiekowi gospodarzowi/ktory wyssedł bárzo ráno iednáć á zmáwiáć robothnikow do winnice swoiey. A gdy zmowe vczynił z robothniki z grossá dziennego/posłał ie do winnice swoiey. Y pothym wyssedssy coś około trzeciey godziny / vyzrzał drugie robotniki ná rynku po prożnicy stoiace/y rzekł im: Idźcie też y wy do moiey winnice / á ia co będzie spráwiedliwa/ tedy wam dam. Tedy oni sśli. Pothym záś wyssedł iákoby o ssostey y dziewiatey godzinie/tákże też vczynił. Wyssedł iesscze y o iedennásthey godzinie/ y nalazł drugie á oni stoia/tedy im rzecze: Czemu tu stoicie cáły dzień prożnuiacy. Odpowiedzieli mu: Bo nas nikt nie zmowił. A on im rzekł: Idźcie y wy do winnice moiey. A gdy wieczor przyssedł / rzekł on Pán oney winnice sprawcy swemu: Wzow robotnikow á zápłáć káżdemu zápłáte iego / poczawssy od naposlednieyssych áż do pierwssych. A gdy oni przyssli ktorzy tám byli wessli o iedennástey godzinie / wziął káżdy z nich po swym grossu. Przyssli thez y oni pierwssy / spodziewáiac sie że mieli wziać wiecey: ále wzieli y oni káżdy z nich swoy gross. A wziawssy ieli ssemráć przeciw gospodarzowi / mowiac: Ci naostáteczniey ssy tylko iedne godzine snámi robili/á porownałeś ie snami/ kthorzyśmy ćierpieli ćiesskość dniá cáłego y vpalenie. A on odpowiedziawssy iednemu z nich / rzekł: Przyiaćielu / nie czynieć wssák krzywdy: zażeś sie nie z grossá zmowił semną? Weźmi to co twoie iest/ á idź: Bo ia chce temu ostátecznemu dáć/ták iáko y tobie. Czyli mi nie wolno czynić to co ia chce. Azaż dla tego má być złe oko twoie iżem ia dobry: Tákći beda ostátni / pierwssy/á pierwssy/ ostátnimi. Abowiem wiele ich iest wezwánych ále máło wybránych.

Romæ: 12.

Y wsthepuiac Jezus do Jeruzálem/wział z soba dwánaśćie zwolennikow potáiemnie/y rzekł im: Oto idziemy do Jeruzálem/á syn człowieczy/będzie wydan przedniey ssym káplanom/y w zakonie vczonym/ y potępia á zdádza go ná śmierć / y wydádza go pogánom ná pośmiewisko/ y ná vbiczowánie/ y vkrzyżowánie/ á trzećie° dniá zmartwych wstánie.

Matth: 2. Marci. 10. Luce. 13. Matth: 2. Marci. 1. Luce. 18.



Ná then czás przysthapiła do nie go mátká synow Zebedeussowych/y z syny swoimi czyniac mu cześć / y prossac nieco od nie°. Ktory rzekł iey: Czego chcesz: Tedy ietá mowić do niego: Rzecz/ áby siedzieli ći dwáy synowie moi/ ieden ná prawicy/á drugi ná lewicy w krolesthwie twoim. A odpowiedziawssy Jezus/rzekł: Nie wiećie oco prośićie. A możećie pić ten kielich/ ktory ia będe pił: Odpowiedzieli mu: Możemy. A potym rzekł knim: Kielichći wżdy moy pić będziećie: ále siedzieć ná prawicy moiey / ábo lewicy/ nie moiá rzecz dáć wam / tylko iedno tym ktorym to iest zgotowano od oycá mego.

Marci. 10. Matth: 2.

Słyssac tho oná dziesieć zwolennikow/ niemiło im było ná one dwá bráćia. Ale Jezus wezwawssy ich ksobie rzekł im: Wiećie że Kriażetá Pogáńskie pánuia nád nimi: á ći co sa wietssy miedzy nimi/mocy á zwierzchnośći swey dokázuia nád niemi: nietákći będzie miedzy wámi. Ale ktorykolwiek miedzy wámi chćiałby być wietssy/niech będzie służebnikiem wássym: á kthokolwie záchce być miedzy wámi pierwssym / będzie sługa wássym: Ták iáko y syn człowieczy/ nieprzyssedł áby mu służono/ ále áby służył / y dał dusse swa ná odkupienie wielu.

Marci. 9 & 10. Lucæ. 9 & 21.

A gdy wychodzili z Jerychá/ssłá zánim tłussczá bárzo wielka. A oto dwá slepi siedzac przy drodze / vsłyssely że (mimo nie) ssedł Jesus/ y ieli wołáć mowiac: Pánie / zmiłuy sie nád námi/synu Dawidow. Tedy tłu-

Marci. 1. Lucæ. 18.

ßczá fukáłá ná nie/ żeby milczeli. Ale oni tym wiecey wołáli/ mowiac: Pánie smiłuy sie nád námi/ synu Dawidow. Y zásthawił sie Jesus/ á przyzwawssy ich/ rzekł do nich: Co pomnie chcecie żebym wam vczynił: Rzekli mu: Pánie/ áby sie otworzyły oczy násse. Vlitowawssy sie tedy ich Jesus/ dotknał sie oczu ich. A nátychmiast przeyźrzeli/ y ssli zá nim.

Cap: 21.

Jáko Pan Krystus ná Osielku wiáchał do Jeruzálem/ kupce z kościołá wyrzucił/ z Pháryzeusami sie rozgadał/ iáko Figá vschłá: przypowieść iedná o dwu syniech/ druga o winogrodnikách kthorzy dzieDziecá zábili.



Gdy iuż byli blisko Jeruzalem/ y przyssli do Betphage ná gore Oliwną. Tthedy Jesus posłał dwu zwolennikow swych/ mowiac im. Jdźcie do miásthecżká ktore iest przeciwko wam á tám nátychmiasth naydziecie Oslice vwiazána y Osle przy niey: odwieśćiesz y przywiedźcie do mnie. Jeśliżeby wam kto co rzekł/ tedy powiedzcie/ iż Pan ich potrzebuie: á nátychmiast puśći ie. A tho dla tego sie stáło iest/ áby sie ono wypełniło co iest powiedziano przez Proroká/ gdzie ták mowi: Powiedzcie to corce Sionskiey/ oto Krol twoy idzie do ciebie cichy/ siedzac ná Oslicy y ná oslećiu tey iárzmem vskromioney. Szedssy tedy zwolennicy/ vczynili ták iáko im roskazał Jezus. Y przywiedli Oslice y osle: y nákłádli ná nie odzienia swego/ á onego ná wierzchu posádzili. A oná wielka tłusscza rospostárłá ßáty swoie ná drodze: á drudzy obłámowáli gáłezie z drzew/ y miotáli ná drodze. A tłusscze kthore przed nim ssły y kthore zá nim/ wołáli wssyscy/ mowiac: Hosanna (tho iest zbaw nas prosimy ábo zbáwienie) synowi Dawidowemu/ Błogosłáwiony ktory przychodzi w imie Pańskie: Hosanna/ ná wysokośći.

A gdy iuż wiáchał do Jeruzálem/ zrußyło sie wssystko miásto/ mowiac: Y ktoż tho iest: A tłusscze mowiły/ Toć iest iesus Prorok z Názáret miásthá Gálileyskiego. Pothym wssedł Jesus do kośćiołá Bożego: y



wymiáthał wssystkie ktorzy co przedawáli ábo kupowáli w kośćiele/ tudźieß y stoły mencárskie/ y stholki tych kthorzy przedawáli Gołebie powywracał/ mowiac im: Nápisano iest. Dom moy/ dom modlitwy bedzie názywan: á wyśćie z niego vczynili iáskinia łotrowská. Y przystapili do niego slepi/ y chromi/ támże w kośćiele: y vzdrowił ie. Widzac tho Przełożeni kápłáńscy y Náuczeni w zakonie/ tákowe cudá kthore czynił/ y dzieći wołáiace w kośćiele/ y mowiace/ Hosanna synowi Dawidowemu: rozgniewáli sie/ y ieli mowić do niego: Słyßyßże co ći mowia: A Jesus im odpowiedział: Wżdyć słysse/ ábośćie nigdy nieczytáli/ iż z vst máluczkich dziatek/ y tych ktorzy iessćże pierśi pożywáia doskonáłas vczynił chwałe: Y zosthawiwssy ie ssedł precz z miástá do Bethániey/ támże miesskał.

A ráno idac zás do miásthá/ chćiáło mu sie ieść. Y vyźrzawssy iedno Figowe drzewo przy drodze/ przyssedł do niego y nienálazł ná nim nic iedno thylko liśćie/ y rzekł ku onemu drzewu: Niechże sie z ciebie nigdy owoc wiecey nie rodzi ná wieki. Y vschło nátychmiasth ono drzewo figowe. Co widzac zwolennicy dziwowáli sie mowiac. Jákośći wnet vschło: A Jesus odpowiedáiac/ rzekł ym: Záprawde powiádam wam. Jß bedziećieli mieć wiáre/ á niebedziećie nic wetpić/ nietylko to tey figdze vczynićie: ále rzeczećieli oto tey gorze. Wziawssy sie wrzuć sie w morze: tedy sie ták stánie. A o cokolwiek bedziećie prośić w swey modlitwie wierzac/ tedy wssystko othrzimaćie:

A gdy przyssedł do kośćioła/ przyssli do niego ná ten czás gdy vczył przełożeni kápłáńscy/ y Stárssy z ludu/ mowiac: Ktho

Marci. 11.
Lucæ. 19.
Ioan: 2.
Ioan: 7.
3. Reg: 8.
Isaiæ. 56.
Hiere: 7.
Psal: 8.
Ioan: 8.
Marci. 11.
Lucæ. 18.
Matth: 17.
Lucæ. 17.
Marci. 11.
Ioan: 14.
15. & 16.
Lucæ. 20.
Marci. 11.

[M]arci. 11.
[L]ucæ. 19.
[Z]acha: 9.
[Isa]ie. 62.
...: 18.
[Psa]l: 117.

raß thy tho moca czyniß? A kthoż ći te moc dał? Odpowiádáiac ná to Jezus/ rzekł do nich: Spytam y ia theż was o iedne rzecż/ ktora gdy mi powiećie/ tedy ia theż wam powiem ktora to moca czynie. Krzeſt Janow ſkad był: z niebá czyli z ludzi? Tedy oni ieli myſlić miedzy ſoba/ mowiac (ſámi wſobie). Jeſli powiemy iż był z niebá/ rzecże nam/ Czemużeśćiemu tedy niewierzyli? Jeſli theż rzecżemy/ z ludzi: Boymy ſie tłuſſcże/ bo wſſyſtcy Janá mieli zá Proroká. Thedy odpowiádáiac Jezuſowi/ rzekli: Niewiemy. On im theż rzekł: Ani ia theż wam powiem ktora moca to czynie. Ale co ſie wam zda? Jeden człowiek miał dwu ſynow/ y przyſthapiwſſy ſie do pierwſſego/ rzekł mu: Synu/ Jdż dziś robże w winnicy moiey. A on odpowiádáiac rzekł: Niepoyde. Pothym bedac zruſſony żáłośćia/ ßedł. Przyſtapiwſſy potym do drugiego/ takież tez mu rzekł: A on odpowiedziawßy/ rzekł: Jde pánie. A przedſie nieſſedł. Ktory z tych dwu vczynił wola oycá ſwego. Powiedzieli mu/ że pierwſſy. Thedy im rzekł Jezus: Záprawde powiádam wam: że iáwnogrzeßnicy y nierzadnice vprzedza was do kroleſtwá Bożego. Abowiem przyßedł do was Jan droga ſpráwiedliwośći/ á nie wierzyliśćie mu. A iáwnogrzeſſnicy y nierzadnice vwierzyły mu: ále wy to widzac/ ániśćie pokuthy czynili po tym/ żebyśćie mu vwierzyli.

Drugiey przypowieśći ſłuchayćie. Był ieden człowiek goſpodarz/ kthory náſádził ſobie winnice/ y opárkánił ia/ wkopał tez w niey práſe/ y zbudował wieże/ y náiał ia winogrodnikom/ y odiáchał w dálekie ſtrony. A gdy potym nádchodził czás owocow/ poſłał ſługi ſwoie do winogrodnikow áby odebráli owoce z niey. A oni winogrodnici zimawſſy ſłużebniki iego/ iednego vbili/ drugiego zábili/ á drugiego vkámionowáli. Poſłał zás potym wiecey ſług niż pierwey: tedy y tym pierwſſym ktaktem vczynili. Nákoniec poſłał do nich ſyná ſwego/ mowiac: Wżdy ſie beda wſtydzić ſyná mego. A oni winogrodnicy vyzrzawſſy ſyná iego/ ieli mowić ſami wſobie: Ten ieſt dziedzic/ podźcie zábiymy go/ á otrzymamy dziedzictwo iego. Tedy poimawſſy go wyrzućili precż z winnice/ y zábili. Gdy tedy przyidzie pan oney Winice/ co vczyni onym Winogrodnikom? Odpowiedzieli mu Złe/ źle potráći/ á winnice ſwoie naymie á poruczy innym winogrodnikom/ kthorzy mu beda dáwáć vżytki czáſow ſwoich. Tedy im rzekł Jeſus: Nieczytáliśćie nigdy w piśmiech/ Kámień ktory odrzućili budownicy/ ten ſie ſtał głowa wegielna. Od pána ſie tho ſtáło: á ieſt rzecż dziwna w oczu náſſych? Przethoż tho wam powiádam/ iż bedzie odiethe od was kroleſtwo Boże/ á bedzie dano ludu kthory czyni owoce iego. A kto vpádnie ná ten kámień/ złomoce ſie á ná kogo zás vpádnie/ thego zdruzgoce á zetrze. A gdy wyſłyſſeli przełożeni kaptáńſcy y Pharyzeuſſowie przypowieśći iego/ pobaczyli iż to o nich mowił. A chcac go poimáć/ obawáli ſie wżdy tłußcże: bo go ſobie mieli iáko zá Proroká.

Exodi. 2. Acto: 4. & 7. — Math: 14. — Matth: 3. — Gene: 9. Iſaiæ. 5. Hiere: 12. Marci. 12. Lucæ. 20. — Ebræ: 1. Gene: 37. — Pſal: 117. Acto: 4. 1. Petri. 2. — Zacha: 1. Danie: 2. Marci. 11. Lucæ. 19. Lucæ. 20. Ioan: 7.

Cap: 22.

Przypowieśći o Krolu ktory ſpráwował gody ſynowi ſwemu/ á gdy proſſeni gośćie przyść niechca/ kazał wſſyſtkich ſkadkolwie przywieść/ á gdy iednego vyzrzał nieubránego w odzienie ſwádziebne/ kazał go do zewnetrznych ćiemnośći wrzućić/ O czynſſu Ceſárſkim pokuſá od Licemiernikow/ o zmartwych wſtániu/ o naywietſſym przykazániu.



A Odpowiádáiac Jeſus mowił záſie w przypowieśćiach k nim themi ſłowy: Podobne ieſth kroleſthwo niebieſkie człowiekowi krolowi/ kthory vczynił gody ſynowi ſwoiemu. A rozeſłał ſługi ſwoie áby wezwáli onych co byli wezwáni á proſſeni ná gody: á oni niechćieli przyść. Poſłał tedy zás ine ſługi/ mowiac: Tym proſſonym powiedzćie/ żem ći otho obiad moy nágotował/ wołowie moi y ine karmne á tuczne rzeczy ſa pobite/ y wſſyſtko nágotowano/ iuż przydźćie ná gody. Ale oni ták zániedbáli/ y rozeſſli ſie: iedni do wśi ſwoiey/ drudzy też po kupiectwach ſwoich: á drudzy teß poimawſſy ſługi ie° á potwarzámi ie zełżywßy pozábijáli. A gdy to krol vſłyſſał rozgniewał ſie y wypráwiwſſy woyſko ſwoie/ wytráćił meżoboyce ony/ y miáſtho ich zápalił. Potym rzekł ſługam ſwoim/ Godyć iśćie ſa zgothowane: ále ći ktorzy byli proſſeni/ nie byli tego godni. Athák idźćie ná rozbieżenie drog á kogożkolwiek znaydziećie/ wzowćie ich ná gody. A wyſſedwſſy ſłudzy iego po drogach zgromadzili

Lucæ. 14 — Apoca: 1 — Iſaiæ. 25

wſſyſthkie co ich iedno nálezli/ zle y dobre y były nápełnione gody onemi ſiedzacemi. Wſſedł potym Krol chcac ogledáć goſcie ſwoie: y vyzrzał tám człowieká nieubránego w odzienie ſwádziebne. Thedy rzekł do niego: Przyiacielu/ iákoś ty tu wſſedł niemáiac odzienia godom przyſthoynego: A on zániemiał. Tedy roſkazał Krol ſługam: Zwiazawſſy go zá nogi y zá rece/ wrzućcie go do zewnetrznych ciemnośći: tám bedzie płácz y zgrzytánie zab. Abowiem wiele ich ieſt wezwánych/ á máło wybránych.

atth: 8. .& 24. & 25.

atth: 20.



Tedy odſſedſſy Licemiernicy/ vczynili o tym ráde/ by go podchwyćili w mowie. Y poſłáli do niego vcznie ſwoie z ſłużebniki Herodowemi/ mowiac do niego: Miſtrzu wiemy żeś ieſt prawdziwy/ á drogi Bożey w prawdzie náuczaß/ á niemaß ſtháránia áni dbaß ná żadnego/ bo niepátrzyß ná oſoby á perſony ludzkie: powiedzże nam tedy co ſie thobie zda: Godzili ſie dáwáć czynß Ceſárzowi/ czyli nie: Ale pobaczywſſy Jeſus obłudnośc ich/ rzekł im: Czemu mie kuſicie pokryći ludzie: vkaśćie mi mence czynſſowa. A oni mu podáli pieniadz (poſpolity). Y rzekł im Jezus: Czyie tho ieſt wyobráženie y nápis (ná tym pieniadza)? Odpowiedzieli mu/ Ceſárſki: Tedy im powiedział: Oddayćieß tedy co ieſt Ceſárſkiego/ Ceſárzowi: á co ieſt Bożego/ Bogu. A vſłyſſawßy tho dziwowáli ſie/ y opuśćiwſſy go/ odeſſli od niego.

arci. 12. ucæ. 20. an: 7.

Matth: 17. Roma: 13.

Onegoż dnia/ przyſſli też do niego Sáduceuſſowie/ kthorzy powiádáia nie być zmartwychwſtania ludzi: y ieli go pytáć/ mowiac: Miſtrzu/ Moizeß roſkazał/ gdzie by kto vmárł niemáiac dzieći/ áby brát iego/ poiał one żone iego/ á żeby wzbudzył potomſtwo brátá ſwego. Tráfiło ſie że było v nas ſiedm bráthow: á pierwſſy poiawſſy żone/ vmárł: á niemáiac potomká/ zoſtáwił żone ſwa brátu ſwe[v]. Tymże ſpoſobem y wtory y trzeći áż do ſiodme[o]. A nápoſledz po wſſyſtkich oná też niewiáſtá vmárłá. A ták gdy bedzie zmartych wſtánie/ czyia bedzie zonych ſiedmi tá żoná: bo ia wßyſcj mieli zá żone: Odpowiadáiac tedy Jez[9]/ rzekł im: Bładzićie/ niewiedzac piſmá/ áni mocy Bożey. Abowiem po zmárwtychwſtániu/ áni ſie ożeniaia/ áni meżow poymuia: ále ſa iáko Angiołowie Boży w niebie. A o zmartwych wſtániu nieczytáliśćie/ co ieſt rzeczono od Bogá/ kthory do was mowi: Ja ieſtem Bogiem Abráhámowym/ y Bogiem Jzáákowym/ y Bogiem Jakobowym. Nie ieſtći Bog Bogiem vmártych/ ále żywych. A ſłyſſac to tłuſſcze/ dziwowáli ſie oney náuce iego.

Marci. 12. Lucæ. 20. Acto: 23.

Deute: 25.

Exodi. 3. Ebræ: 11.



A gdy vſłyſſeli Fárizeuſſowie/ że vczynił milczenie Sáduceuſſom/ zeſſli ſie w gromáde: y ſpythał go ieden ſnich Doktor zakonny/ kuſſac go: Miſtrzu/ ktore ieſt przykazánie w zakonie naywietße: Powiedział mu Jeſus: Bedzieß miłował Páná Bogá twego/ z zupełnego ſercá twego/ y ze wßyſtkiey duſſe twoiey/ y ze wſſyſthkiego rozumu twego. To ieſt nawietſſe y napierwſſe przykazánie. A drugie też ieſt temu podobne. Bedzieß miłował bliźniego twego/ iáko ſam ſiebie. W tym dwoygu przykazániu/ záwieſił ſie wſſyſtek zakon y Prorocy. A gdy ſie zeſſło wiecey onych Phárizeußow/ pytał ich też Jezus/ mowiac: Co ſie wam zda o Kryſtuſie: Czyli ſyn ieſt: Odpowiedzieli mu/ Dawidow. A on im záś rzekł A iákoż go thedy Dawid w duchu miánuie być Pánem ſwoim/ mowiac: Rzekł Pan Pánu memu: ſiedź ná práwicy moiey. Aż ia położe nieprzyiaćioły thwoie podnoſſkiem nogam twoim: Ponieważ że go tedy Dawid zowie Pánem: iákoż ieſth ſynem iego: Zaden ſnich niemogł mu ná tho odpowiedzieć by ſłowá: áni go ſmiał od onego dniá żaden wiecey o co pytáć.

Marci. 12. Lucæ. 10:

Deute: 6. & 30.

Leuiti: 19. Roma: 13.

Marci. 12. Lucæ. 20.

Pſal: 109.

Cap: 23.

Fáryzeussow y vczyćielow zakonu w tym czego vcza mamy násládowáć/ nie we złym żyćiu / zwolennikow pokory vczy/ á Fáryzeusse z pychy z marney chwali/ zábiegánia strofuie/ y opowiada że mieli mordowáć Apostoły iego/ y że Jeruzálem miáło być zburzono.

Deute: 17. · Esaiæ. 10. & 28. · Lucæ. 11. · Marci. 12. · Lucæ. 20. · Iacobi. 3. · Lucæ. 14. & 18.

TEdy Jezus mowił ku tłuszczam/ y do zwolennikow swoich/ rzekac: Ná stolcu Moizessowym vsiedli vczyćiele zakonu/ y Pháryzeußowie. Przetoż wßystko cokolwiekby wam powiádáli/ záchowywayćie y czyńćie: Ale podług spraw á skutkow ich / nie czyńćie: boć powiádáia á nie czynia. A zwiezuia brzemioná ćiesskie / y nie znośne / á kłada ie ná rámioná ludzkie: ále y pálcem swoim niechca ich rußyć. A wßysthki vczynki swoie czynia/ áby byli widzieni od ludzi. Czynia ssersse ceduły napisow dla pámięći / y wielkie podołki swoie. Miłuia pierwsse miescá ná wieczerzach / y pierwße stholce w Bożnicach/ y pozdrawiánia ná rynku / y że ie ludzie názywáia Rábbi. Ale wy niechćieyćie by was názywano mistrzowie náßy. Abowiē iedenći iest mistrz wáß/ á wy wssyscy iesteśćie bráćia: Y oycá nie názywayćie sobie ná ziemi: Boć iedenći iest oćiec wáß/ ktory w niebie iest. Ani sie názywayćie Mistrzmi: Abowiem Mistrz wáß/ ieden iest/ Chrystus. Ktho wieczssy iest miedzy wámi/ bedzie służebnikiem wássym. Ale kthoby sie podwyßssył / ten bedzie poniżon: Y kthoby sie poniżył / ten bedzie podwyßsson.

Lucæ. 11.

Ale biádá wam Szkrybowie y Pháryzeussowie/ ludzie pokryći: iż zámykaćie Krolestwo niebieskie przed ludźmi: bo tám sámi nie wchodźićie: áni tym coby wniść chćieli dopussczaćie.

Lucæ. 20. Marci. 12.

Biádá wam Szkrybowie y Pháryzeußowie obłudni: iż pożyraćie domy wdow/ długie modlitwy mowiac. Przeto tedy wieczßy Sad weźmiećie.

Biádá wam Szkrybowie y Pháryzeußowie pokryći: iż obchodźićie Morze y Ziemie / ábyśćie vczynili iednego nowowiernego/ á gdy sie iuż nim sthánie/ czynićie go synem piekielnym / dwá kroć wiecey niżliśćie sámi.

Biádá wam Wodzowie slepi/ ktorzy powiádaćie: Kthokolwiek przysieże ná kośćioł/ to nic: Ale ktoby przysiagł ná złoto kośćielne/ ten iuż winien. Głupi á slepy/ bo á coż wieczssego iest/ złoto/ czyli kośćioł/ ktory poświeca złoto. Y zás (powiádaćie) kto przysieże ná ołtarz/ to też nic: ále ktobykolwiek przysiagł ná on dar / kthory iesth ná nim/ ten iuż winien. O slepi/ y coż wieczsse go iest/ dar/ czyli ołtarz ktory poświeca on dar? A ták kto przysiega ná ołtárz/ przysiega nań/ y ná wssystko co ná nim iest: Y ktoby kolwiek przysiagł ná kośćioł / przysiega y nań/ y ná tego ktory miesska w nim. A kto przysiega ná niebo / przysiega ná Thron á Máiestat Boży/ y ná tego kthory siedźi ná nim.

Matth: · Lucæ: 11.

Biádá wam Szkrybowie y Pháryzeussowie pokryći: kthorzy dáiećie dźieśieciny/ z Miętki/ z Anyżu/ y Kminu/ á opuśćiliśćie te rzeczy/ ktore sa dáleko ważnieysse w zakonie / Sad / Miłosierdźie / y Wiáre. To było trzebá czynić / á onego nie opußczáć. O przewodnicy slepi / co sie cedźićie z komorem / á Wielbłada połykaćie. Biádá wam Szkrybowie y Pháryzeußowie pokryći: ktorzy vmywaćie kielich y mise z wierzchu: A we wnatrz pełniśćie drapiesthwá y nieczystośći. O slepy Licemierniku/ wychedoż pierwey co iest we wnatrz onego kielichá y misy/ chcessli áby było to co zwierzchu czysto.

Hoseæ. · Mich: 6. · Lucæ. 1 · Titum. 1

Biádá wam Szkrybowie/ y Pháryzeussowie pokryći: bo iesteśćie podobni grobom pobielonym / kthore zwierzchu podawáia sie być ludziom piekne / áno we wnatrz pełno w nich kośći vmárłych/ y wsselkiey plugáwośći. Tákże y wy / zwierzchu vkázuiećie sie ludziom być spráwiedliwemi: á we wnatrz pełniśćie obłudnośći y niepráwośći.

Lucæ. 11.

Biádá wam Szkrybowie y Pháryzeussowie obłudni: że budujećie groby Prorockie: y ozdabiaćie á ochedożaćie vpominki spráwiedliwych/ y mowićie: Byśmy my byli onych dni gdy byli oycowie nássy/ nie bylibyśmy thowárzyßmi ich / w rozlaniu krwie Prorockiey. A ták iesteśćie sámi sobie świádkámi/ żeśćie synowie onych ktorzy Proroki pobili. Nuż tedy y wy wypełńćie miáre oycow wássych. Wężowie: plemie Jáßczorcze iakoż vćieczećie przed Sadem piekielnego ogniá?

1. Thes: 2.

Matth: 10. · Lucæ. 11. · Ioan: 16. · Acto: 5. & 7.

A przeto oto ia posyłam do was Proroki/ y Medrce/ y Doktory / á niektore z nich zábijećie y vkrzyżuiećie/ niektore bedźiećie biczowáć w Bożnicach wássych / y bedźiećie ie prześládowáć od miástá do miástá/ áby sie zlatá á przyssłá ná was wsselaka krew spráwiedliwa / kthora wylána iesth ná ziemi/ ode krwie Ablá spráwiedliwego/ áż do krwie Zácháryaßá syná Báráchiassowego/ kthoregośćie zámordowáli miedzy kośćiołem y ołtarzem. Záprawde powiádam wam/ że przyyda te wßystki rzeczy ná tento rodzay. O Jeruzálē/ Jeruzálem/ ktore zábijaß Proroki/ y kámienuieß te ktorzy do ćiebie posłáni sa: Jlem kroć ia chćiał zebráć syny twoie/ thák iáko wiec kokoß zgromadza kurczetá swoie pod skrzydłá/ á tyś nie

Ebræ: 11. · Gene: 4. · 2. Pa: 24. · Lucæ. 13. · 4. Esd:

chćiáło:

Psal: 68. Psal: 117. Matth: 21.

chćiáło: Oto będźie wam zoſtawion dom wáß puſty. Abowiem tho powiádam wam nie vyźrzyćie mie od tych miaſt / áż rzeczećie: Błogoſłáwiony ktory przychodźi w imie Páńſkie.



Cap: 24.

Opowiáda zburzenie kośćiołá / vpomina áby ſie ſtrzegli przyßłych zwodnikow / fałſſywych Kryſthuſow y Pro okow / Przyśćie wtore ſyná Bożego / gdy vprzedzą znáki ná ſłońcu / Kxieżycu y gwiazdach: o dniu Sądnym / o wiernym y o złym ſłudze vczy.

Marci. 13. Lucæ. 21.

Wyſſedſſy JEZVs z kośćiołá / ſſedł ſobie z támtąd. Tedy przyſtąpili ſie do niego zwolennicy iego / chcąc mu vkázáć one budowánia kośćielne. A on odpowiedáiąc rzekł im: Widźićie tho wßyſtko: Záprawdę powiádam wam / że nie zoſtánie kámień ná kámieniu kthoryby nie był zburzon.

Lucæ. 19.



A gdy ſiedźiał ná Gorze Oliwney / przyſtąpili do niego zwolennicy oſobliwie / mowiąc: Powiedz nam kiedy to będźie: y co zá znák przyśćia twoiego / y ſkończenia świátá: Odpowiádáiąc Jezus / rzekł im: Pátrzayćie tego by was ktho nie zwiodł. Boć ich wiele przyidźie w imie moie / ktorzy będą mowić: Jam ieſt Kryſtus / y wiele ich zwiodą. Kthemu vſłyſſyćie o bitwach / y wießczby o bo iech. Báczćież ábyśćie ſie nie trwożyli: boć te rzeczy muſſą być. Aleć ießcze to nie koniec. Abowiem powſtánie narod przećiwko narodowi / Kroleſtwo ná kroleſtwo / y będą mory / głody / y mieyſcy theż drżenia ziemie / á te wßyſtki rzeczy / ſą poczatki boleśći.

Acto: 1. Lucæ. 21. Colo: 2. Marci. 13. 4. Esd: 13.

Matth: 10. Marci. 13. Lucæ. 21. Joan: 16. 4. Esd: 14. Matth: 10. Marci. 13.

Ná then czás was będą wydáwáć ná vtrapienie / y będą was zábiiáć: y będźiećie w nienawiśći v wſſech narodow dla imieniá moiego. Ná ten czás zgorßy ſie ich bárzo wiele: będą ſie zobopolnie wydáwáć / y w nienawyśći będą ſie mieli zobopolnie. Wiele fałſſywych Prorokow náſtáną / y zwiodą ich nie máło. A iż ſie zámnoży nieprawość: oziebnie miłość wielu. Ale kto będźie trwał áż do końcá / ten będźie zbáwiony. A będźie powiádána tá Ewángielia Kroleſtwá / po wßyſtkim świećie / ná świádectwo wßem narodom: tedy ná ten czás przyidźie ſkończenie.

Marci. 13. Lucæ. 21. Danie: 9.

A ták gdy wiec vyrzyćie obrzydność ſpuſtoßenia / o kthorey powiádał Dániel Prorok / á oná ſtoi ná mieſcu świętim (kto czćie niech rozumie) tedj ktorzy ſą w żydowſtwie ći niech vćiekáią ná gory: á ktoby był ná dáchu / niech nie ſchodźi áby co wyniosł z domu ſwego. A kto ná roley niech ſie nie wraca chcąc wźiąć ſuknią ſwoię. A biádá będźie brzemiennym / álbo dźiatki przy pierśiach dźierżącym / ná one czáſy. Ale otho prośćie by nie przyſſło wam vćiekáć źimie álbo w Sobotę. Bo będźie w thy czáſy vćiſk á vtrapienie wielkie / iákie nie było od począthku świátá / áż do tego czáſu / áni będźie. A by nie były ſkrocone te dni / nie byłby zbáwion żadny człowiek: ále dla wybránych / będą ſkrocone tám te dni.

Danie: 12.

Marci. 13. Lucæ. 17.

W te czáſy ieſliby wam ktho powiádał / Owo tu ieſt Kryſtus / álbo ono hain: niewierzćie. Boć náſthąną fałeßni Kryſtuſowie / y fałeßni Prorocy / będą wydáwáć znáki wielkie y cudá / ták żeby y wybráni byli záwiedźieni w obłędność / ieſli to być może: Otom wam opowiedźiał. A thák będąli wam powiádáć: Onoć ieſt ná puſſczey: nie wychodźćie. Owo ieſt we wnętrznych przybytkach: nie wierśćie. Abowiem iáko błyſkáwicá wychodźi od wſchodu słońcá / á dáie ſie widźieć áż ná zachodźie / rownie też ták będźie przyśćie ſyná człowieczeo. Gdźiekolwiek będźie ćiáło / tám ſie zlecą y Orłowie / A wnet po vdręczeniu tákowych dni / Słońce ſie záćmi / y kxieżyc nie poda świátłośći ſwoiey / á gwiazdy będą pádáć z niebá / y mocy niebieſkie będą zruſſone / thedy w ten czas vkaże ſie znák ſyná człowieczego ná niebie. Y będą ná ten czás płákáć wßyſtkie pokolenia źiemſkie. Y vyźrzą ſyná człowieczego przychodzącego w obłokach niebieſkich / z wielką mocą y z máieſtatem. Y pośle Angioły ſwoie z trąbą y z wielkim głoſem: y zgromádzą wybráne iego / od cztherzech wiátrow / od wierzchu niebios áż do kráiow ich. Vczćie ſie podobieńſtwá od Figowego drzewá. Gdy ſie iuż gáłąſká iego

2. Teſ: 2. Deute: 13.

Iob. 39.

Marci. 13. Lucæ. 21. Ioel: 2.

Acto: 1.

2. Teſ: 4.

Marci. 13. Lucæ. 21.

odmłodźi/ y liśćie ſie puśći/ wiećie że iuż bliſko bywa láto. Ták też y wy gdy vyźrzyćie te wſſyſtkie rzecży/ wiedzćie że iuż bliſko ieſt á práwie we drzwiach. Zaprawdę powiádā wam/ iż nie przeminie rodzay then/ dokąd ſie te wßytkie rzecży nie ſtáną. Niebo y źiemiá przeminą/ ále ſłowá moie nie przeminą. A o dniu onym y o oney godzinie nikth nie wie/ áni Angiołowie niebieſcy/ iedno tylko ſam oćiec. A iáko było zá dni Noego/ ták będzie y przyśćie ſyná człowiecżego. A bowiem iáko onych dni przed potopem/ ludzie iedli/ y pili/ żenili ſie/ y zámąż wydawáli/ áż do onego dniá/ kthorego wßedł Noe do Korábia/ á nie poználi nic dokąd nie przyſſedł potop/ ktory wßyſtki zábrał: tákżeć będzie y przyśćie ſyná człowiecżego. W then cżás będą dwáy ná roli: ieden będzie wźięt/ y drugiego zoſthawią. Będą dwá mlec w iedne żarná: á wżdam iedne wezmą/ á drugą zoſtáwią: Będą dwá ná iednym łożu/ iednego wezmą/ á drugiego zoſtáwią. Przetoż tedy cżuyćie/ bo nie wiećie o ktorey godźinie ma przyść Pan wáß.

Eſaiæ. 40. & 51. Acto :1. Gene :6. & 7. Lucæ. 17. Lucæ. 17. Matth :25. Marci. 13. Lucæ. 12.

A to też wiedzćie: iż by wiedział goſpodarz o kthorey by godźinie złodziey miał przyść/ wżdamćiby cżuł/ á nie dałby ſobie podkopáć domu ſwego. Przetoż y wy bądźćie gotowi/ bo nie wiećie o ktorey godźinie ſyn człowiecży ma przyść. Co mniemaß ktory ſługá ieſt wierny y roſtropny/ kthorego poſtánowił Pan iego nád ſwą czeládźią/ áby im dał pokarm cżáſu ſwego: Błogoſłáwiony ieſt on ſługá/ ktorego/ gdy przíydzie Pan iego/ naydzie á on ták cżyni. Záprawdę powiádam wam/ że nád wßyſtkim dobrem ſwoim poſtánowi go. Ale ieſliby rzekł on zły ſługá w ſercu ſwoim: Omieſſkawa á odwłocży Pan moy przyść/ y pocżąłby bić ſpołecżne ſługi Páná ſwego/ y ieść á pić z pijánicámi: przíydzie Pan ſługi onego w ten dzień ktorego ſie on nie ſpodziewa/ y w onę godźinę ktorey niewie/ y rozetnie go/ y cżąſtkę iego położy z obłudnymi/ thám będzie płácż y zgrzytánie zębow.

Matth :25. Apoca :16. Prouer :13.

Cap: 25.

Przypowieść Pan powiáda o dzieśiąći pánnách/ o funtiech ktore ſługom rozdał/ o dniu ſądnym/ y odpłáćie złych y dobrych.

TEdy podobno będzie Kroleſtwo niebieſkie dzieśiąći Pánnam: Kthore wźiąwßy lámpy á kágáńce ſwoie/ wyſſły przećiw oblubieńcowi y oblubienicy. Ale z nich było pięć głupich/ á pięć bácżnych á roſtropnych. A oná pięć głupich/ wźiąwßy lámpy/ nie wźięli z ſobą oleiu: á roſthropne záś nábráły oleiu w nacżynie ſwoie z lámpámi. A gdy przewłocżył cżás przyśćia ſwego oblubieniec/ zdrzemáły ſie wßyſtki y poſnęły. Ale w pułnocy ſtháło ſie wołánie: Oto oblubieniec idźie/ wynidźćie przećiwko niemu. Tedy ſie pochwyćiły y powſtáły ony wßytkie Pánny: y przychędożyły lámpy ſwoie. A one głupie rzekły do mądrych: Dayćie nam thęż oleiu wáſſego/ ábowiem lámpy náſſe iuż gáſną. Odpowiedziáły mądre/ temi ſłowy: By lepak nie doſtáło y nam y wam/ rácżey idźćie do tych co przedáią/ kupćieß ſobie. A gdj ony ſſły kupowáć przyßedł oblubieniec: y weſſły ſnim te ktore były gotowe ná gody/ Potym drzwi zámkniono. Ná oſtátku przyßedł też y on oſtátek Pánien/ mowiąc: Pánie/ pánie othworz nam. A on odpowiádáiąc rzekł im: Záprawdę powiádam wam/ iż was nie znam. A ták cżuyćież tedy ponieważ że nie wiećie dniá áni godźiny.

Matth :7. Lucæ. 6. Matth :24. Marci. 13. Lucæ. 12. & 21.

A iáko ieden człowiek iádąc precż/ przyzwał ſług ſwoich y rozdał miedzy nie/ dobrá ſwoie. Y dał iednemu pięć grzywien/ drugiemu dwie/ á drugiemu iednę/ kożdemu z nich według przemożenia iego/ y odiáchał tudźieß precż. Odſſedł thedy on co wźiął pięć grzywien/ y robił nimi/ ták iż zyſkał nimi drugą pięć. Tákież też y on co był wźiął dwie/ vrobił drugą dwie. Ale ten ktory był wźiął thylko iednę/ odßedßy/ zákopał ią w źiemi/ y ſkrył pieniądze Páná ſwego. Pothym po nie máłym cżáſie/ wroćił ſie záś á przyiáchał Pan onych ſług/ y ráchował ſie ſnimi. Przyſtąpiwßy tedy ten/ kthory był wźiął pięć grzywien/ y przynióſł pánu drugą pięć/ mowiąc: Pánie/ dałeś mi był pięć grzywien: otożem drugą pięć nádzwyß vrobił. Rzekł do niego Pan iego. Dobrzeć moy miły ſługo/ dobry y wierny/ ponieważeś nád tą trochą był ták wiernym/ poſthánowię ćię nád wielą. Wnidź do rádośći Páná twego. Przyſthąpił też y on co był wźiął dwie grzywnie/ y rzekł: Pánie dałeś mi był dwie grzywnie/ owożem drugą dwie zyſkał. Rzekł do niego Pan iego: Miey go dźiek ſługo dobry y wierny/ iżeś mi był wiernym ná tym máłe/ poſthánowię ćię nád wielą: wnidźże do rádośći Páná twego. Przyſtąpiwßy thęż ná koniec y on co był iácy iednę grzywnę wźiął/ rzekł: Pánie/ wiem żeś ieſt człowiek twárdy á ſurowy/ żnieß kędyś nie ſiał/ y zbieraß gdźieś nie rozſypał: przetoż boiąc ſie ſſedłem y ſchowałem thę grzywnę twoię w źiemi: oto maß co twego ieſt. Odpowiádáiąc pan iego/ rzekł mu: zły á leniwy ſługo/ wiedziałeś iże żnę gdźie nie ſieię/ y zbieram gdźiem nie rozſypał/ y prze-

Marci. 13. Lucæ. 19. Matth :24.

toż miałeś był polecić pieniadze moie báń-
kierzom / gdzie wżdy ia przyſſedſſy wział-
bym był co mego y z przyrobkiem. Weźcież
tedy od niego te grzywne / á daycie ia temu
ktory ma dzieſieć grzywien. Abowiem káż-
demu kto ma bedzie dano / y bedzie obſito-
wał: A temu ktory niema / y tho coſie zda
mieć / bedzie mu odieto. A nieużythecznego
ſługe wrzućcie w ćiemnośći zewnethrzne.
tám bedzie płácż y zgrzytánie zab.

Matth: 13. Marci. 4. Lucæ. 8. & 19. Matth: 13. [..]. & 24. [..]. Theſſa: 1.

Ale gdy przyidzie ſyn człowieczy w Má-
ieſthaćie ſwoim / y wſſyſcy Angiołowie z
nim / tedy vſiedzie ná ſtolcu Máieſtathu
ſwego: á przedeń zgromádza ſie wſſyſcy na
rodowie / y odłaczy ie iedne od drugich / iá-
ko wiec páſtherz odłacza owce od kozłow:
Y poſtáwi owce wżdy po práwey rece ſwo
iey / á kozły po lewey. Tedy potym rzecże
Krol thym kthorzy po práwey rece iego
beda: Podźćie błogoſłáwieni oycá moiego /
poſiadźcie Kroleſtwo wam zgotowáne od
vſtánowienia ſwiátá. Abowiem łáknałem
á dáliśćie mi ieść. Prágnałem: y dáliśćie
mi pić. Gośćiemem był: á przyieliśćie mie.
Byłem nágim: á przyodziáliśćie mie. Nie
mocnem: á náwiedziliśćie mie. W ćiemni
cym był: á przyſſliśćie do mnie. Tedy odpo-
wiedza mu ſpráwiedliwi / mowiac: Pánie /
kiedyżechmy ćie tho widzieli łáknacego / á
karmiliſmy ćie: prágnacego / á dáliſmyć
pić? Kiedyżeſmy ćie tho widzieli gośćiem /
á przyieliſmy ćie? Abo nágiego / á odziali-
ſmy ćie? Albo kiedyſmy ćie widzieli niemo-
cnego / ábo y w ćiemnicy / á przyſſliſmy do
ćiebie? Odpowiádáiac ná tho Krol rzecże
im: Záprawde powiádam wam. Kiedyś-
ćie kolwie czynili iednemu z thych bráćiey
moich namnieyſſych / mnieśćie tho czynili.
Potym rzecże Krol y onym co beda po le-
wey rece. Odſtepćie odemnie przekleći do
ogniá wiecznego / kthory zgotowano dia-
błu y ángiołom iego. Abowiem łáknałem:
á niedáliſćie mi ieść. Prágnałem: nie dáli
ſcie mi pić. Byłem gośćiem: nie przyieliſćie
mie. Nágim: ánie przyodziáliſćie. Niemo
cnym y w ćiemnicy: á nie nawiedziliſćie.
mie. Tedy odpowiedza mu theż y oni mo-
wiac. Pánie kiedyżeſmy ćie widzieli łákna
cego / álbo prágnacego / álbo goſćiem / ál
bo nágim / álbo niemocnym / álbo więź-
niem: á nie vſlugowaliſmy tobie? A on im
odpowie / mowiac: Záprawde wam po-
wiádam / iákoſćie długo nieczynili iednemu
z tych mnieyſſych / ániśćie mnie czynili. Y
poyda ći ná wieczna meke: ále ſpráwiedli-
wi / do żywotá wiecznego.

Ezech: 34. Matth: 20. Eſaiæ. 58. Ezech: 18. Eccleci. 7. [.]. Timo: 1. Pſal: 6. Matth: 7. Lucæ. 13. Eſaiæ. 30. Danie: 7. Apoca: 19. & 20. Zacha: 2. Hiere: 30. Prouer: 14. & 17. Ioan: 5.

Cap: 26.

Hiſtoria meki Páná Kryſtuſowey / poczawſſy od
weśćiá do rády kápłanow / o poimániu y zátráceniu
Páná Jezuſowym / áż do trzy kroc záprzenia Piotro-
wego.



Y ſtáło ſie gdy wykonał Jeſus oto
te wſſyſtkie mowy ſwoie / rzekł
do zwolennikow ſwoich: Wie-
ćieß że po dwu dniu Paſchá ábo
Wielkanoc bedzie / á ſyn czło-
wieczy bedzie ná tho wydan / áby był vkrzy
żowan. Tedy zebráli ſie przełożeni kápłáń-
ſcy / y Stárſſy nád ludem ná pałac przeło-
żonego kápłáńſkiego ktorego zwano Ká-
iphaß: y vczynili o tym ráde / iákoby Jezu-
ſá poimáli zdráda y zábili. Ale też y to mo-
wili: Nie w dzień ſwiety / by lepak nieby-
łá trwogá ábo rozruch miedzy ludźmi.

Marci. 14. Lucæ. 22. Ioan: 18. Ioan: 11.

Ale gdy był Jeſus w Betániey / v Simo
ná Tredowátego w domu / przyſtapiłá do
niego niewiáſtá / máiac Alábáſtrowa bá-
niećzke pełna drogie° oleyku / y wylálá mu
ná głowe ſiedzacemu. Widzac to zwolen-
nicy iego / zá złe iey mieli / mowiac: Coż to
po tey vtráćie? bo ſie tho mogło przedáć zá
niemáło / y rozdáć vbogim. Ale wiedzac to
Jeſus / rzekł im: Czemu to zá złe maćie tey
niewieśćie? Jśćieć dobry vczynek ſpráwi-
łá ieſt we mnie. Abowiem vbogie te záwße
mieć bedźiećie z ſoba: ále mnie nie záwſſe
bedźiećie mieli. Bo tá wylawſſy the máść
ná ćiáło moie: vczyniłá to ieſt ku pogrzebo
wi memu. A tho wam záprawde powiá-
dam / iż gdziekolwiek te Ewángelia beda
kazáć á opowiádáć po wſſem ſwiećie / be-
dzie powiedziano y to co vczyniłá / ná pá-
miatke iey.

Marci 14. Lucæ. 7. Ioan: 12. Deute: 15.

Tedy odſſedł ieden ze dwunaśćie / ktho-
rego zwano Judás Jſkáriot / do przełożo-
nych kápłáńſkich / y rzekł im: Co mi chcećie
dáć / á ia go wam wydam? Thedy oni zmo
wili ſnim trzydzieśći ſrebrnych. Y od thych
miaſt ßukał przyſtoynego czáſu żeby go wy
dał.

Marci. 14. Lucæ. 22. Ioan: 13.

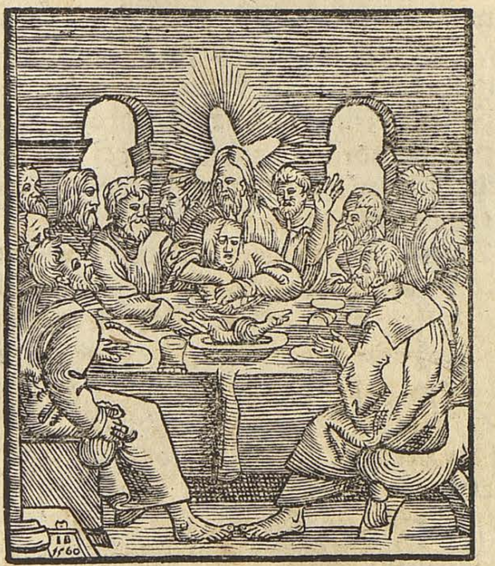
A gdy było pierwſſego dniá Przáſſnic /
przyſtapili zwolennicy do Jezuſá mowiac:

Marci. 14. Lucæ. 22.

Gdzie chceż żebyzmyć nágotowáli áby iadł Wielkonocnego Báránká: A Jezus odpowiedział: Jdźcie do miáſtá do niektorego człowieká/rzecżćieſz mu: Miſtrz wſkázuie. Czás moy bliſko ieſth/ v ćiebie obchodze Wielka noc z zwolenniki ſwemi. Y vczynili zwolennicy ták/ iáko im był poſtánowił Jezus: y nágotowáli Báránká.

Marci.14.
Lucæ.22.
Ioan:12.

A gdy było wieczor/ śiadł zá ſtoł ze dwunaśćie zwolenniki ſwoiemi. A gdy oni iedli/ rzekł: Záprawde powiádam wam/ iż ieden z was ma mie wydáć. Tedy ſie niepomáłu záfráſowawſſy/ ieli káżdy z oſobná mowić: A zam ia ieſt Pánie: A on odpowiádáiac/ rzekł: Kthory ſiega á rozmacża ſemna reke w miſie/ ten mie wyda. Syn ći iuż człowiecży idzie ták iáko nápiſano ieſth o nim: ále biedá themu człowiekowi/ przez ktorego ſyn człowiecży bedzie wydan/ dobrze mu było/ by ſie ten człowiek nierodził. Odpowiádáiac też y Judaſz kthory go wydał/ rzekł do niego: Zażem ia ieſt Miſtrzu Odpowiedział mu/ Tyś rzekł.



Marci.14.
Lucæ.22.
1.Cor:11.

A gdy oni wieczerzáli/ wźiał Jezus chleb y dobrorzecżył/ łamał y dał zwolennikom ſwoim/ á rzekł: Bierzćie/ á iedźćie: Thoć ieſt ćiáło moie. A wźiawſſy potym kielich/ podziekował/ y dał im/ mowiac: Piyćie z nieº wſzyſtcy. Abowiem to ieſt krew moiá/ nowego teſtámentu/ ktora bedzie wylaná zá wielu ná odpuſzcżenie grzechow. A powiádam wam/ że odtychmiáſt niebede pił z teº rodzáiu winney máćićie/ áż do onego dniá/ kiedj ie bede pił z wámi nowe/ w krolestwie oycá moiego. A hymne ábo chwale Bogu vcżyniwſſy/ wyſli ná gore oliwna.

Marci.14.
Lucæ.22.
Ioan:18.
Matth:26.
Marci.14.
Ioan:16.
Zacha:13.

Tedy im rzecże Jezus: Wy wſſyſtcy oto tey nocy/ zgorſſyćie ſie zemnie. Bo ták nápiſano ieſt. Vbiję páſterzá/ á rozpierzchna ſie owce thrzody. Ale gdy zás zmartwych wſtáne/ vprzedze was do Gálileiey. Odpowiádáiac thedy Piotr/ rzekł do niego: By wiec thez wſſyſcy ſie mieli z ćiebie zgorſſyć/ ia ſie nigdy niezgorſſe. Rzekł mu Jezus: Záprawdeć powiádam/ że tey nocy/ pierwey niżli Kur zápoie/ trzykroć ſie mnie záprzyſz. Odpowiedział mu Piotr: Bym też miał y vmrzeć ſthoba/ thedy ſie ia ćiebie niezáprze. Wtaż też takież y wſſyſtcy zwolennicy mowili.

Acto:1.
Marci.14.
Lucæ.22
Ioan:13.

Marci.14

Przyſſedł pothym Jezus znimi/ do wśi ktora zowa Gethſemani/ y rzekł zwolennikom ſwoim: Poſiedźćie thu/ áż ia poyde tám/ y pomodle ſie. A wźiawſſy Piotrá y dwu ſynow Zebedeuſzowych/ pocżał ſie ſmućić á żáłoſnym być. Tedy im rzecże: Smutna ieſt duſſá moiá/ áż do śmierći. Potrway ćie tu/ y cżuyćie ze mna. Y odſſedſſy troche/ vpadł ná oblicże ſwe/ modlac ſie/ á mowiac: Oycże moy/ ieſliże można rzecż ieſt/ niechże odeydzie odemnie ten kielich: wſzákoż iednák nie thák (ſie ſtań) iáko ia chce/ ále ták iáko ty. Potym przyſzedł do zwolen

Ioan:12.
Lucæ.22



nikow ſwoich/ y nálazł ie á oni ſpia/ y rzekł Piotrowi: Thákże to niemoglisćie iedney godziny zemna cżuć: Cżuyćie á modłćie ſie ábyśćie nie przyſſli ná pokuſſenie. Duch ći ieſt pogotowiu/ ále ćiáło krewkie á nie mocne.

Galá:5.

J odſſedł zás powtore/ y modlił ſie mowiac. Oycże moy niemożeli ten kielich odeydz iedno że bym y pił/ ſtań ſie wola twoiá. Y przyſſedł zás powtore/ y nálaſł ie á oni ſpia/ bo były ocży ich obćiażone. A zoſtáwiwſzy ie odſzedł zás/ y modlił ſie po trzećie/ też ſłowá mowiac. Potym przyſzedł do zwolenikow ſwoich/ y rzekł im: Spićież iuż á odpocżywayćie. Oto ſie przybliża godziná

Marci.14

ná / á syn człowieczy będzie wydan w rece grzeßnikow. Wstańcie/Podźmy: Otoć sie przybliżył / ten ktory mie wyda.

Marci. 14. Lucæ. 22. Ioan: 18.

On teᵒ ießcze domawia/álić Judaß ieden ze dwunaśćie przyssedł / y z nim thłußcza wielka z mieczmi / y z kiymi/ktorzy byli posłáni od przełożonych kápłáńskich/ y od stárßych ludu. A on ktory go wydał/ dał im był znák/ powiádáiac: iż ktoregoć kolwiek po cáłuie/tenći iest trzymayćież go. Y nátychmiast przystapiwßy do Jezusá/rzekł:Badź pozdzowion Misthrzu. Y pocáłował go. Tedy rzekł do niego Jezus/Przyiaćielu ná cożeś przyßedł. Tedy oni przyskoczyli/ y wrzućili rece swe ná Jezusá/y poimáli go.

A oto ieden z tych ktorzy byli z Jezusem: wyćiagnawßy reke dobył mieczá swego / y vderzywßy ná sługe przełożonego kápłáńskiego/ vćiał mu vcho. Tedy mu rzekł Jezus : Obroć miecz twoy ná miesce iego. Abowiem wßystcy ktorzy biora miecz od mieczá gina. Czy mniemaß żebym nie mogł teraz prośić Oycá mego / á da mi y theraz wiecey niż dwánaśćie ćiem Angiołow? Jákoż sie tedy pismá wypełnia że sie ták muśi stáć. Thámże oney godziny / rzekł Jezus ku tłußczam : By wiec ná iákiego łotrá wyssliśćie z mieczmi / y z kiymi / poimowáć mie. Ná kożdym dzień v was śiádał náuczáiac w kośćiele/ á nie poimáliśćie mie. Ale sie to wßystko sthało/ áby sie wypełniły pismá Prorockie. Tedy zwolennicy wßyscy opuśćiwßy go vćiekli.

Gene: 9. Ezech: 11. Apoca: 13. Lucæ. 24. Marci. 14. Lucæ. 22. Esaiæ. 53. Psal: 21. Matth: 26. Marci. 14. Ioan: 18.

A oni trzymáiac Jezusá / wiedli go do Káiphasſá przełożoneᵒ kápłáńskiego/gdzie sie byli Scrybowie y Sthárßy zessli. A Piothr ssedł zá nim z dáleká/ áż do dworu przełożonego kápłáńskiego. A wssedßy wewnathrz / siedział z służebnemi chcac widzieć koniec. Ale ono Kriaże kápłáńskie / y on wßysthek zbor/ nábywáli fałßywego świádecthwá przećiwko Jezusowi / chcac go ná śmierć wydáć/ále nie nálezli ácz bárzo wiele fałßywych świádkow przysthepowáło. Ná ostátek tedy przyssli dwá fałeßni świádkowie/y rzekli: Ten powiedział(iż) moge zburzyć kośćioł Boży / y po thrzech dniach záśie ij zbudowáć. A powstawßy on przełożony kápłáński/ rzekł do niego: Nie odpowiedaß nic náto/ co ći przećiwko tobie świádcza? Ale Jezus milczał. A przełożony kápłáński rzekł do niego : Poprzysiegam ćie przez Bogá żywego/ábyś nam powiedział / iesliześ ty iest Krystus syn Boży. Rzekł mu Jezus : Tyś powiedział. A wssákoż iednák powiádam wam / iż od thychmiast vyzrzyćie syná człowieczego á on siedzi ná práwicy mocy Bożey/ y áno przychodzi w obłokach niebieskich.

Marci. 14. Acto: 6. Ioan: 2. Marci. 14. Lucæ. 22. Dani: 7. Ioan: 6. Acto: 1.

Ná ten czás ono Kriaże Kápłáńskie/ rozdárło ná sobie odzienie swoie / mowiac: Bluznił/ á coż wiecey potrzebuiemy świádkow? Oto tu teraz słyßeliśćie bluznierstwo co sie wam zda? A oni powiádáiac rzekli: Záwinił śmierć. Tedy ieli plwáć ná oblicze iego/ y poßyikowáli go/ á drudzy policzkowáli/ mowiac: Prorokuy nam Krystusie/ kto iest ktory ćie vderzył.

Marci. 14. Lucæ. 22. Leuiti: 24. Esaiæ. 50. Ioan: 18.

A Piotr siedział ná dworze onego páłacu:y przysthapiłá do niego iedná dziewká/ mowiac: Y tyś był z Jezusem Gálileyskim. Ale on záprzał sie przed wßysthkimi / mowiac: Nie wiem co powiádaß. A gdy wychodził ze drzwi / vyzrzáłá go druga służebna dziewká / y rzekłá do onych co thám byli: Y ten też był z Jezusem Názáráńskim. Y záś sie záprzał pod przysiega mowiac : Nie znamći człowieká. A po máłey chwili przystapili też ći co sthali / y rzekli Piotrowi: Záprawde y tyś z nich iest/ bo y tá mowá twoiá wydáie ćie. Tedy on iał sie przeklináć/ y przysiegáć/ żeby nie znał człowieká. A wnet Kur zápiał. Potym wspomionał Piotr ná słowo Jezusowe/ kthore mu był powiedział. Iż pierwey niżli Kur zápoie / trzykroć sie mnie záprzyß. Y wyßedssy precz płákał gorzko.

Marci. 14. Lucæ. 22. Ioan: 18. Matth: 26.

Cap: 27.

Ostátek Historicy o mece Krystusowey/pocżawßy od przywiedzienia do Piłathá / áż do pogrzebienia y potym strzeżenia ćiáłá iego w grobie.

AGdy iuż było ráno/wessli w rádę wßyscy przełożeni kápłáńscy y stárßy ludu przećiwko Jezusowi/ áby go ná śmierć wydáli. Y przywiedli go zwiazánego/ y oddáli Ponskiemu Piłatowi stárośćie.

Marci. 15. Lucæ. 23. Ioan: 18. Psal: 2. Acto: 3.

Ná ten czás widzac Judáß ten kthory go wydał / że go iuż zdano: żáłuiac tego co vczynił/przyniosł záś one trzydzieśći srebrnych/ przełożonym kápłáńskim/ y stárssym/ mowiac: Zgrzessyłem / żem wydał krew spráwiedliwa. A oni mu odpowiedzieli: Co nam do tego/ ty to vyzrzyß. Y porzućiwßy pieniadze w kośćiele/ssedł precz/á ssedßy obiesił sie ná powrozie.

2. Reg: 17. Acto: 1.

A oni przełożeni kápłáńscy wziawssy pieniadze/ták rzekli: Nie godzić sie ich kłáść do kárbony/bo sa záplátá krwie. Ale nárádziwßy sie / kupili zá nie rola gárnczarska ná chowánie zmárłych pielgrzymow. Y z tegoż názwána byłá oná rola/ Haceldemá: to iest/ rola krwie / áß do dzisieyßego dniá. Ná ten czás sie wypełniło ono tho co było powiedziano przez Jeremiaßá Proroká/

Hiere: 32. Zacha: 11.

temi słowy. Y wźięli trzydźieśći srebrnych/ záptáte stárgowánego/ ktorego stárgowáli v synow Jsráelskich/ y dáli ie ná rolą gárnczárzową/ ták iáko mi postánowił Pan.

Marci. 15. Lucæ. 23. Ioan: 18.

Stánał tedy Jezus przed stárostą. Y pytał go Stárostá / mowiąc: Tyżeś iest Krolem Żydowskim? Odpowiedźiał mu Jezus Ty powiádasz: A gdy nań skárżyli przełożeni kápłáńscy y stárszy: Nic nie odpowiedźiał. Thedy mu rzecze Piłath: Nie słyszysz iáko wielkie przećiwko tobie powiádáią świádectwá. Y nie odpowiedźiał mu ná żadne słowo/ ták że sie dźiwował Stárostá nie pomáłu.

Isaiæ. 53.

Marci. 15. Lucæ. 23 Ioan: 18.

Ale ná ondźień vroczysty zwykł Stárostá wypuszczáć ludu wolno iednego więźniá ktoregoby chćieli: á ná ten czás miáł znácznego więźniá/ ktorego zwano Bárábaszem. A przeto gdy sie zeszli Żydowie/ rzekł do nich Piłat: Kogo chcećie że wam wypuszczę Bárábászá/ czyli Jezusá ktorego miánuią Krystusem? Bo dobrze wiedźiał że go byli z nienawiśći wydáli. A gdy był vśiadł Piłath ná stolcu Sądowym / posłáłá do niego żoná iego / mowiąc: Nic thy nie miey z oto tym spráwiedliwym/ bomći wiele dźiś ćierpiáłá we śnie dla niego:

Marci. 15.

Ale przełożeni kápłáńscy y stárszy/ námowili lud / áby żądáli Bárábaszá / á Jezusá strácili. A odpowiádáiąc Stárostá / rzekł im: Kogoż wżdy chcećie/ z thych dwu że wam wypuszczę? Oni potym rzekli: Bárábaszá. Rzekł im Piłat: Coż tedy vczynię z Jezusem/ ktorego zową Krystusem? Odpowiedźieli wszyscy: Niechay będźie vkrzyżowan. Rzekł im Stárostá: Y coż złego vczynił? A oni tym więcey wołáli: Niechay będźie vkrzyżowan. Widząc tedy Piłát że temu nic nie pomagał/ ále owszem że sie tym więczszy rozruch sthawał: wźiąwszy wody vmył sobie ręce przed ludem/ mowiąc: Nie winienem ia krwie oto tego spráwiedliwego/ wy tego pátrzćie. Odpowiádáiąc ná to wszystek lud/ rzekł: Krew iego ná nas/ y ná násse syny. Thedy im wypuśćił Bárábasszá: á Jezusá vbiczowánego dał im áby był vkrzyżowan.

Lucæ. 23. Ioan: 18. Acto: 3. Marci. 15.

Acto: 5. Marci. 15. Lucæ. 23. Ioan: 18. Marci. 15. Ioan: 19.

Tedy żołnirze Stárostowi/ wźiąwszy Jezusá ná ratusz/ zebráli do niego wszytkę hordę / á zewlokszy go / oblekli go w czerwoną sszátę: á vpłotszy koronę z ćiernia/ włożyli ná głowę iego/ á w rękę práwą dáli mu trzćinę: y vklekáwáiąc przed nim ná koláno/ náigrawáli go/ mowiąc: Bądź pozdrowion Krolu Żydowski. A pluiąc nań/ bráli trzćinę/ y bili go w głowę iego. A gdy sie ták nápośmiewáli z niego/ zwlekli z niego oną czerwoną sszátę: á oblekli go záś w iego odzienie/ potym go wiedli áby był vkrzyżowány.

Marci. 15. Lucæ. 23

A wychodząc nádeszli człowieká Cyreneyskiego/ imieniem Symoná: tego przynukáli áby niosł krzyż iego. Y przyszli potym ná mieysce kthore zową Golgothá / co sie wykłáda/ trupich głow mieysce. Y dawáli mu pić wino z żołćią zmieszáne. A gdy go skosztował nie chćiał pić.

Ioan: 19.



Marci. 15. Ioan: 19

A gdy go iuż vkrzyżowáli / podźielili (miedzy sie) száty iego losy puśćiwszy / áby sie wypełniło co rzeczono iest przez Proroká/ mowiącego: Rozdźielili sobie száty moie/ y o odzienie moie miotáli los. A śiedząc przystrzegáli go. Y wstáwili nád głowę iego spráwę iego nápisáną. Tho iest Jezus Krol Żydowski. Vkrzyżowano thesz znim dwu łotrow/ iednego po práwey/ á drugiego po lewey ręce.

Psal: 21.

Lucæ. 23 Ioan: 19 Esaiæ 53

Marci. 15. Lucæ. 23

A ći co chodźili mimo oń/ bluźnili go/ chwieiąc głowámi swemi/ á mowiąc: Ach/ ách ktory káżisz kośćioł Boży / á trzećiego dniá ij záś budniesz: zbaw sie sam ieśliżeś syn Boży/ z stąp z tego krzyżá. Wraz thesz y przełożeni kápłáńscy/ przegárzáiąc go y z náuczyćielmi Zakonu/ y z stárszemi / mowili: Jnsse záchowywał/ á siebie sámego záchowáć á zbáwić nie może: ieśliż iest Krolem Jzráelskim/ niech tu teraz z stąpi z krzyżá/ thedy mu vwierzymy. Duffał w Bogu: niechże go teraz wyswobodźi ieśli chce: bo wiec mowił / żem ia iesth synem Bożym. Tymże też y oni łotrowie ktorzy byli vkrzyżowáni znim/ vrągáli mu.

Sapien: 2.

Psal: 21. 38. &c.

Ale

…rci. 15. …cæ. 23.

Ale od ssostey godziny/záćmienie sie stá=
ło po wssystkiey ziemi/áż do dziewiątey go=
dziny. A około dziewiątey godziny/ záwo=
łał Jezus głosem wielkim/ mowiąc: Eli/
Eli/ lámmásábáthâni: to iest/ Boże moy/
Boże moy/ czemużeś mie opuśćił? A niekto
rzy z tych co tám sthali/ słyßąc to/ ieli mo
wić: Heliassá ten woła. Y nátychmiast bie

…rci. 15. …n: 19.

żawssy ieden z nich/ wziąwssy gębke/ napo
ił ią octhem/ y włożywßy ią ná trzćinę/ da
wał mu pić. A drudzy lepak mowili: nie=
chay iedno/ pátrzaymy przyidźieli ten Eli
aß wybáwić go. Ale Jezus powtore wołá
iąc głosem wielkim/ wypuśćił duchá. A oto
zasłoná kośćielna rozpádłá sie ná dwie czę
śći/ od wierzchu áż do dołu/ ziemiá sie trzę
słá/ opoki sie pádáły/ groby sie otwieráły/
y wiele ćiał świętych ktorzy byli posneli/ po
wstáło. Y wyssedssy z grobow po ie° zmar
twych wstániu/ przyssli do miástá świete=
go/ y vkazáli sie wielom.

…rci. 15. …cæ. 23.

Ale Setnik y ći co przy nim byli strzegąc
Jezusá/ vyźrzawßy ono drżenie ziemie/ y o=
ne rzeczy ktore sie dziáły/ polękáli sie bárzo
mowiąc: Záiste to był syn Boży. A było tám

…rci. 15. …cæ. 23.

niewiast z dáleká bárzo wiele/ kthore były
ssły zá Jezusem/ od Gálileiey posługuiąc
mu: miedzy ktoremi byłá Márya Mágdá=
lená/ y Márya mátká Jakobowá/ y Joze=
ffowa/ y mátká synow Zebedeussowych.

…atth: 15. …cæ. 23. …n: 19.

A gdy iuż było wieczor/ przyßedł ieden
człowiek bogáty z Arymátyey/ ná imie Jo=
zeff/ ktory też był zwolennikiem Jezuso=
wym. Ten pryssedł do Piłatá/ y prosił go o
ćiáło Jezusowo. Tedy Piłat roſkazał mu
dáć ćiáło. A wziąwssy ćiáło Jozeff/ vwi=
nął ie w prześćierádło czyste/ y włożył ie do
swego grobu nowego/ kthory był wykowáł
w skále. Y przywálił kámień wielki ku gro

…rci. 15.

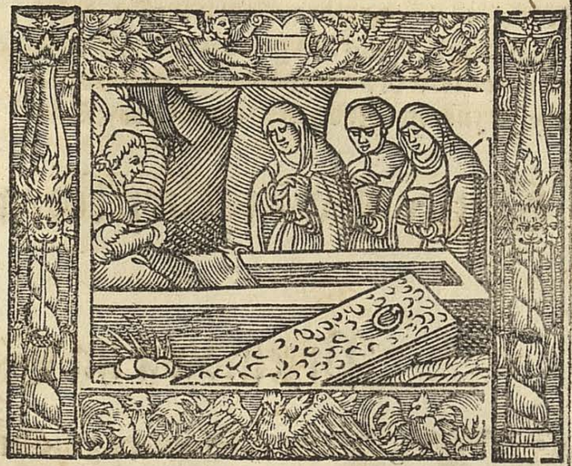
bowym drzwiam/ á ssedł precz. Y były tám
Márya Mágdálená/ y drugá Márya sie=
dzące przećiwko grobowi.

…atth: 16. … 17. …rci. 9. …ucæ. 9. … 18.

Nazáiutrz/ to iest w dźień kthory był po
wielkim piątku/ zessli sie przełożeni kápłáń
scy/ y Pháryzeussowie do Piłatá/ mowiąc:
Pánie wspomnielismy że on zwodźićiel bę
dąc ießcze żyw powiedźiał. Po thrzech
dniach zmartwych wstánę. Przetoż roſkáż
áby strzeżono grobu áż do thrzećiego dniá:
by lepák nie przyssli zwolennicy iego/ á nie
vkrádli go/ á potymby powiedźieli pospol=
stwu. Wstał ći zmártwy/ tedyby był ostáte=
czny błąd gorssy niżli pierwßy. Powiedźiał
im Piłát: Wßák maćie straż: idźćież strzeż=
ćież iáko rozumiećie. Tedy oni ssedssy/ oprá
wili á obwárowáli grob: zápieczętowaw=
ßy kámień/ y osádziwßy straż.

Cap: 28.

Krystus zmartwych wstał/ Angioł stroże przestrá=
ßył/ niewiástam mieśce vkazał/ ktore Jezusá widziaw
ssy odbieżáły/ strożowie od Żydow przenáięći/ iná=
czey niżli było powiádáią/ á Pan Kristus Apostho=
lom sie vkazał.



Marci. 16. Lucæ. 24. Ioan: 20.

A W sobotę wieczor/ kthory sie
rozedniewa w pierwssy dźień
sobbotni/ przyssłá Máriá Má
gdálená/ y druga Máriá/ o=
glądáć grob. A otho sthało sie
wielkie trzęsienie ziemie. Abowiem An=
gioł Páński zstąpił z niebá/ á przystąpiw=
ßy/ odwálił kámień/ y siedźiał ná nim. A
było poyźrzenie iego iáko łyskáwicá/ á ßátá
iego/ iáko śnieg. A od wielkiego stráchu z
niego/ strożowie sie thák vstrássyli/ że byli

Marci. 16. Lucæ. 24.

práwie iáko vmárli. Odpowiedźiał thedy
Angioł onym niewiástom y rzekł: Nieboy=
ćie sie wy nic/ bo ia wiem/ że ßukaćie Jezusá
ktore° vkrzyżowano/ niemáßći go thu boć
zmarthwych wsthał iáko był powiedźiał: á
podźćie oglądayćie mieśce gdźie było poło=
żono Páná. A ssedssy co rychley/ opowiedz
ćie to zwolennikom iego/ żeć wstał: A oto
vprzedźi was do Gálileiey/ tám go ogląda
ćie: otom wam opowiedźiał.

Marci. 16. Lucæ. 24. 1. Cor: 15.

Y wyssły rychło z grobu z sthráchem/ y z
wielką rádośćią/ bieżąc co rychley chcąc to
powiedźieć zwolennikom iego. A oto Je=
zus zássedł im drogę/ mowiąc: Bądźćie po
zdrowione. A ony przystąpiwßy/ vchwyćiły
sie nog iego/ y dáły mu chwałę: Tedy im
rzekł Jezus: Nie lękayćie sie. Idźćie á po=

Act: 1.

wiedzćie bráćiey moiey/ áby ssli do Gálile=
iey/ tám mie vyźrzą.

A gdy one odessły/ otho niektorzy z stro=
żow przyssli do miástá/ á oznáymili przeło
żonym kápłáńskim/ wßystkie (rzeczy) ktore
sie stáły. A oni zssedwssy sie z stárssemi/ y ná
rádziwssy sie/ dáli bárzo wielkie pieniądze
onym żołnirzom/ mowiąc: Powiádayćie
iż zwolennicy iego w nocy przyßedßy/ vkrá
dli go nam kiedysmy spáli. A ieśliby sie tho
doniosło Stárosty/ my go ná tho przywie=
dźiemy/ y bespiecznymi was vczynimy. A

oni

A oni wziąwſſy pieniądze/ vczynili ták iáko ich było náuczono. Y rozgłośiło śie to ſłowo v żydow/ áż do dziſieyſzego dniá.

A iedennaśćie zwolennikow/ poſſli do Gálileiey/ ná one gore/ ktora im był złożył á náznáczył Jezus. A gdy go vyźrzeli dáli mu chwałe/ á drudzy wątpili. Y przyſtąpiwſzy Jezus mowił do nich temi ſłowy: Dána mi ieſt wſſelka moc ná niebie/ y ná ziemi. Szedwſzy tedy vczćie wſzyſtki narody/ krzcząc ie/ w imie Oycá/ y Syná/ y Duchá ſwietego/ vcząc ie záchowywáć wſſyſtkich rzeczy kthoremkolwie wam poruczył: A otho ia z wámi ieſthem przez wſzyſtki dni/ áż do ſkończenia świátá.

Matth:11 Ioan:1. Philip:2. Marci.16 Ioan:14.

Koniec Ewángeliey ktorą nápiſał S. Máttheuſz.

Przemowá ná Swietego Márká.

MArek Swiety zwolennik Piotrá ſwietego/ ná prozbe bráćiey w Pánie Kryſtuśie/ ktorzy byli w Rzymie/ ták iáko od Piotrá ſłychał/ Euángelią ſwietą krotko nápiſał. Ktorą gdy Piotr widział/ ták iáko Klemens poświadcza/ y pochwalił ią/ y w kośćiele iáwnie czytáć mocą ſwą roſkazał. Ten był z narodu Zydowſkiego z pokolenia Leui: okrczon od Piotrá ſwietego/ á przetoż go w iednym liśćie ſwoim/ ſynem ſwym był miánuie. Gdy nápiſał á złożył Euángelią/ poſłał go Piotr do Egiptu/ tám w Alexándriey kazac o Pánie Chryſtuśie/ kośćioł krześćiáńſki poſthánowił/ ták w náuce y w ſtáteczności żyćia kwitnąc/ że wſſyſtkie náſládowce Chryſtuſowe áby śie ták ſpráwowáli iáko y on ſwym przykłádem przyćiągał. Iż też Philo Zyd á człowiek wymowny/ widząc ták ſtáteczne á ſwiete poſtánowienie kośćiołá v Márká ſwiethego/ iego wſſyſtkie ſpráwy ſwym piſánym wieczney pámiątce poświećił. Vmárł Márek Ewángeliſtá oſmego roku Ceſárſtwá Neronowego/ y pogrzebion w Alexándriey: ná ktorego mieyſce w Alexándriyſkym Byſkupſtwie Aniánus ſthánął. Thák iáko o thym Hieronim Swiethy w poczćie Kośćielnych Piſárzow ſwiádecżthwo dáie.

Swieta Pana Jezu Chrystha Ewángelia podlug Márká świetego. Ná xvi. Kápituł rozdzielona.



Cáp: I.

Jan każe y krzći woda/á Krysthus Duchem/ Jan Páná Chrystusá okrzćił/Chrysthus pośći czterdzieśći dni/potym iest kuſſon. Kázáć poczał w Gálileiey zwolenniki ſobie wzywał/ chore vzdrawiał/trędowáte oczyśćiwſſy do Kápłánow odeſłał/opętánych wiele wyſwobodził.

POczathek Ewángeliey Jezu Christá ſyná Bożego. ták iáko nápiſano ieſt v Izáiaſzá Proroká: Oto ia poſyłam Angiołá moiego przed obliczym thwoim/ ktory przepráwi droge twoie przed toba. Głos wołáiacego ná puſzczy/Gotuyćie droge Páńſka/proſte czyńćie śćieſſki iego.

Był Jan ná puſzczy krcżac/ y kazac krzeſt pokutj ku odpuſzczeniu grzechow. A wychodziłá do niego wſſyſtká Żydowſka kráiná/y wſzyſcj Jerozolimiánie:y byli od nie° krzcżeni w Jordanie rzece/wyznawáiac grzechy ſwoie. A miał Jan odzienie na ſobie z ſierśći Wielbłądowey/y pás ſkorzány ná biodrach ſwoich: á iádał ſzáráńcża y leśny miod. A kazał ták mowiac: Przyidzie mocnieyſzy niżli iá po mnie: Ktoremum ia nie ieſt godzien vpadſſy rozwiazáć rzemyczká v botow iego. Jam was krzćił woda/ále on będzie was krzćił Duchem ſwietym.

A ſtáło ſie ieſt onychże dni: Przyſzedł Jezus z Názáreth Gálileyſkiego/y okrzczon ieſt od Janá w Jordanie. A wnet wyſthapiwſzy z wody/ vyźrzał Niebá otworzone/ y Duchá ſwiethego/ iáko Gołebice/á ono z ſtępuie/y zoſtáwa ná nim. Stał ſie theż głos z niebá/Tyś ieſt ſyn moy miły/ w thobiem ſobie vlubił.

Alić wnet Duch wypędził go ná puſzcża. A był ná puſzczy czterdzieśći dni y czterdzieśći nocy/ y kuśił go tám ſſátan/ y był thám z źwierzęthy/ á Angiołowie poſługowáli mu. A gdy potym Janá było wydano/ przyſzedł Jezus do Gálileiey/ opowiedáiac Ewángelia kroleſtwá Bożego themi ſlowy: żeć ſie iuż czás wypełnił/ á przybliżyło ſie kroleſtwo Boże: Pokutuyćie/y wierćie Ewángeliey.

A chodzac ſobie nád morzem Gálileyſkim/ vyźrzał Symoná y Andrzeiá brátá iego/á

Malach: 3. Matth: 12. Lucæ. 7. Isaie. 40. Matth: 3. Lucæ. 3. Ioan: 1. Ioan: 3.

Matth: 3.

Matth: 3. Lucæ. 3. Ioan: 1.

Matth: 3. Lucæ. 3 Ioan: 1.

Matth: 4. Lucæ. 4.

Matth: 4. Lucæ. 4. Marci. 6.

Matth: 4. Lucæ. 5.

oni rzucáią sieći w Morze/ (bo byli rybi-

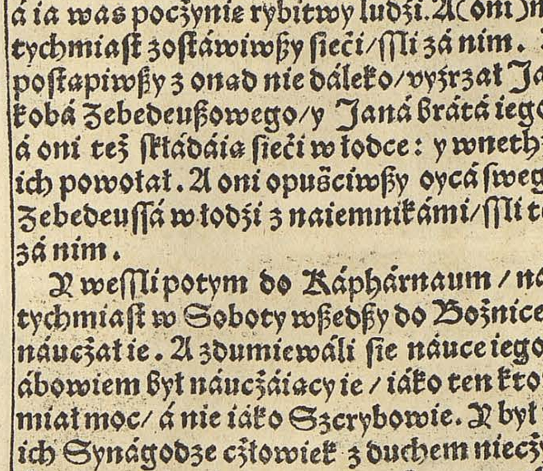


twy) Y rzekł im Jezus: Podźćie zá mną/ á ia was poczynię rybitwy ludźi. A (oni) nátychmiast zostáwiwszy sieći/ szli zá nim. A postąpiwszy z onąd nie dáleko/ vyźrzał Jákobá Zebedeuszowego/ y Janá brátá iego/ á oni też skłádáią sieći w łodce: y wnethże ich powołał. A oni opuśćiwszy oycá swego Zebedeussá w łodźi z naiemnikámi/ szli też zá nim.

Matth: 4.

Y weszli potym do Káphárnaum/ nátychmiast w Soboty wszedszy do Bożnice/ náuczał ie. A zdumiewáli sie náuce iego/ ábowiem był náuczáiący ie/ iáko ten ktory miał moc/ á nie iáko Szcrybowie. Y był w ich Synágodze człowiek z duchem nieczystym/ ten záwołał/ mowiąc. Co nam z tho-

Matth: 4. Lucæ. 4. Ioan: 2. Matth: 7. Lucæ. 4.



bą Jezusie Názáráński: Przyszedłeś (przed czásem) trácić nas: Wiem iżeś iest święty Boży. Y zágroził iemu Jezus/ mowiąc: vmilkni/ á wynidź z człowieká. Y rozdzieráiąc go duch nieczysthy/ y wrzeszcząc głosem wielkim/ wyszedł od niego. Y zdziwili sie wszyscy/ ták iż też pytáli sie miedzy sobą/ mowiąc: Coż wżdy to iest: Coż to zá nowa náuká: że też w mocy duchom nieczystym roskázuie/ y posłuszni mu: Y rozeszłá sie powieść onim nátychmiast po wszysthkiey kráinie Gálileyskiey.

Y wnetże wyszedszy z Synágogi/ weszli do domu Simonowego y Andrzeiowego/ z Jákubem y Janem. A leżáłá teść Simonowá ná febrę: tedy mu wnet powiedzą o niey. A on przysthąpiwszy viął ią zá rękę y podniosł: y thudzież opuśćiłá ią febrá/ y służyłá im. A gdy było wieczor/ po zászciu słońcá/ przynosili do niego wszystkie ktorzy sie niedobrze mieli/ y wszystkie opętáne: á wszystko práwie miástho zbiegło sie było do drzwi. Y vzdrowił tám wielu/ kthorzy ná sie mieli rozmáite choroby/ y diabelsthwá bárzo wiele wyrzucał/ á niedopusczał im mowić/ bo go ználi. A wstawszy bárzo ráno/ wyszedszy szedł ná puste miesce/ támże sie modlił. Y szedł zá nim Simon/ y co przy nim byli. A gdy go nálezli/ powiedzieli mu że ćię wszyscy szukáią. Y rzekł im: Podźmy do thych tu bliskich wsi/ y miasth/ że też y tám będę kazał: bom ći ná tho przyszedł. Y kazał w onych bożnicach ich/ po wszysthkiey Gálileiey/ diabelstwá wyrzucáiąc.

Matth: 8. Lucæ. 4.

Matth: 8. Lucæ. 4.

Esaiæ. 61

Y przyszedł do niego trędowáty modląc sie mu/ y pokleknąwszy/ rzekł mu: Jesli thy chcesz/ możesz mię oczyśćić. A Jezus vżaliwszy sie go/ wyćiągnął rękę swoię/ á dotknąwszy sie go/ rzekł: Chcę/ Bądź oczyśćion. Y gdy tho wymowił/ náthychmiast odszedł trąd od niego/ y oczyśćion iesth. Y zágroził mu: y wnet go puśćił á rzekł mu: Pátrzay byś thego nikomu nie powiádał: Ale idź/ vkaż sie przełożonemu kápłáńskiemu/ y ofiáruy ná oczyśćienie twoie/ co przykazał Moizesz: im ná świádectwo. A on wyszedszy iął opowiádáć/ y sławić thę mowę/ thák iż iuż nie mogł iáwnie wchodzić do miástá/ ále precz ná pustych miescách być/ á (przedsię) zchodzili sie do niego ze wsząd.

Matth: 8. Lucæ. 5.

Marci. 7. & 9.

Leuiti: 14

Cap: 2.

Szkrybowie ná páná szemrzą że vzdrówiał Pan powietrzem záráżonego/ mowił że mu odpuszczone są grzechy/ szemrzą thez że z iáwno grzesznikí zásiada/ że zwolennicy iego niepószczą/ ále Pan Christus wymierzą sie im ze wszystkiego.

Y Zásię przyszedł do Káphárnaum po ośmi dni. A vsłyszawszy ludzie że był w domu/ tedy náthychmiast zeszło sie ich wiele/ thák że sie zmieśćić niemogli y przededrzwiámi/ y powiádał im słowo. Y przyszli do niego niosąc párálizem záráżonego/ ktorego czterzey nieśli. A gdy go nie mogli wnieść do niego przed tłuszczą odárli dách tám gdzie był (Christus) á otworzywszy/ spuśćili łoże ná ktorym leżał on párálizem záráżony. A gdy obaczył Jezus wiárę ich/ rzekł onemu párálizem záráżo-

Matth: 9. Lucæ. 5. Ioan: 5.

nemu:

nemu: Synu/ odpuſſczone ſa tobie grzechy twoie. A byli tám niekthorzy z vczycielow zakonu ſiedzac: y myſlili w ſercách ſwoich. Coß tho ten ták mowi? oto bluzni: Kthoż może odpuſſczáć grzechy iedno ſam Bog? To wnet poznawſſy Jezus duchem ſwoim że ták myſlili ſámi w ſobie/ rzekł im: Czemuß the rzeczy myſlicie w ſercách wáſſych? Coß łátwieyſſego/ rzec párálizem záráżonemu: Odpuſſczone ſa tobie grzechy/ czyli rzec: Wſtań/ weżmi łoże twoie/ á chodż? A żebyście wiedzieli iż ſyn człowieczy ma te moc ná ziemi odpuſſczáć grzechy/ rzekł párálizem záráżonemu: Thoć powiádam/ wſtań/ á weżmi łoże twoie/ idżże do domu ſwego. A on nátychmiaſt wſtał/ y wziawßy łoże ßedł precż przed wſſyſtkiemi/ ták że ſie dziwowáli wſſyſtcy/ y chwalili Bogá/ mowiac: Iżeſmy nigdy ták nie widzieli.

Matth: 9. Lucæ. 11. ...l: 50. ...cæ. 43. 44.

Y wyſſedł záſie do morzá/ á wßyſtká tłußcza przychodziłá do nie°/ á on ie náuczał. A gdy ßedł mimo (cło)/ vyżrzał Lewi Alpheuſowego ſyná/ á on ſiedzi ná cle/ y rzecże mu: Podż zá mna. A on wſtawſſy náſládował go. Y ſthało ſie: gdy ſiedział przy ſthole w domu iego/ wiele iáwnych y tháynych grzeßnikow ſiedziáło ſnim/ y z zwolenniki iego: bo ich było bárzo wiele ktorzy też ſſli zá nim. Vyżrzawſſy tho Doktorowie y Phárizeuſſowie iż iadł z iáwnemi y z tháynemi grzeſſniki/ mowili zwolennikom iego. Czemuß tho z iáwnemi y ſtáynemi grzeßniki y ie y pije miſtrz wáß? To vſłyſſawſſy Jezus/ rzekł im: Niepotrzebuia zdrowi lekárzá/ ále ći co ſie niedobrze máia: Abowiem nieprzyſſedłem wzywáć ſpráwiedliwych/ ále grzeſſnych.

...tth: 9. ...cæ. 5. ... 19. ...tio: 9. ...himo: 1.

Y pośćili ſie zwolennicy Janowi y Phárzyzeuſſowie. Thedy przyida/ y rzeka mu: Czemuß zwolennicy Janowi/ y Phárzyzeuſſowie poſſcza/ á thwoi Zwolennicy nie poſſcza? Y rzecże im Jezus: Zaß moga ſynowie god małżeńſkich iáko długo oblubieniec z nimi ieſt/ pośćić? Dokad máia z ſoba oblubieńcá/ niemoga pośćić. Ale przyida te dni/ gdy będzie odięt od nich oblubieniec/ tedy ná ten czás beda pośćić. Żaden nieprzyſſywa płátá ſukná nowego do ſtárego odzienia: gdzieby ináczey/ tedy vymuie ſie nowe wypełnienie od wiotchego/ y bywa więtſſe rozdárćie: tákże też żaden nie leie nowego winá w ſtáre naczynie: gdzieby ináczey/ rozſádi nowe wino ſtáre naczynie tedy y wino ſie rozleie/ y naczynie zepſuie/ ále nowe wino/ w nowe naczynie/ ma być lano.

...tth: 9. ...cæ. 5.

Y ſtáło ſie záś/ gdy w ſobbote chodził po zbożu/ á zwolennicy iego poczeli iść droga y vrywáć á wyćieráć kłoſie. Tedy Phárizeuſſowie mowili do niego: Wey/ coć czynia zwolennicy twoi w Sobbote/ to co ſie nie godzi? On im odpowiedział. Albośćie nigdy nieczytáli co vczynił Dawid gdy tego potrzebe miał/ á gdy łáknał y ſam y ći co z nim byli? Jáko wſſedł do domu Bożego/ zá Abiátárá przełożonego kápłáńſkiego/ y iadł one chleby oblicznośći/ ktorych ſie nie godziło iádáć iedno ſámym kápłanom/ á dał też y thym kthorzy z nim bili. Y powiedział im: Sobbotá dla człowieká vczyniona ieſt/ nie człowiek dla Sobboty. A thák Pánem ieſt ſyn czowieczy/ też y Sobboty.

...tth: 12. ...cæ. 6.

1. Reg: 21.

Cap: 3.

Vzdrowił Chriſtus reke człowiekowi w Sobote: Czártowie wyznawaia go być ſynem Bożym/ Dwánaśćie zwolennikow rozſiła áby kázáli/ dawſſy im moc nád chorobámi y diabelſtwem/ Phárzyzeuſſe záwiazał wywodem mocnym/ powiáda też o bluznierſtwie przećiwko duchu Swietemu.

Y WSzedł záſie do bożnice/ á tám był ieden człowiek kthory miał vſchła reke. A iuż go przyſtrzegáli/ ieſliżeby w Sobbote vzdrowił: chcac go oſkárżyć. Tedy rzekł onemu człowiekowi ktory miał vſchła reke: Wſtań ná pośrzodek. Pothym rzecże do nich: Godzili ſie w Sobbote dobrze czynić/ czyli źle? Duſſe záchowáć/ czyli ia ſtráćić? A oni milczeli. Y pogladáiac ná nie z gniewem/ záſmućił ſie z onego záślepienia ſercá ich/ y rzecże człowiekowi: Wyćiagni reke twoie. A wyćiagnał/ y przywroconá mu ieſt reká ku zdrowiu.

Matth: 12. Lucæ. 6.

3. Reg: 13.

Wyſſedſſy tedy Phárzyzeuſſowie/ wneth vczynili o nim ráde z ſłużebniki Herodowemi/ iákoby go zátráćili. Ale Jezus z zwolenniki ſwemi odſſedł ku morzu/ á wielka tłuſſcza od Gálileiey/ y Żydoſthwá ſſłá zá nim/ tákże y od Jeruzálem/ y od Idumeiey/ y z zá Jordania/ y (ći) co (mieſſkáli) około Thyru/ y Sydonu/ mnoſtwo bárzo wielkie/ ſłyſſac co czynił/ przyſſli do niego.

Marci. 11. & 12. Ioan: 10.

Matth: 4. Lucæ. 6.

Y rzekł Jezus zwolennikom ſwoim/ áby mu łodke ziednáli dla oney tłuſſczey/ by go nieśćiſkáli. Bo ich wiele vzdrawiał/ ták iż też wálili ſie nań/ áby ſie go dotkneli/ ći co iákie choroby mieli. A duchowie nieczyśći/ gdy go zayżrzeli/ pádáli przed nim: Y wołáli mowiac: Ty ieſteś ſyn Boży. A on bárzo im groził/ áby go nieobiawiáli.

Lucæ. 4.

Potym wſtapiwſſy ná gore/ powołał do ſiebie te ktore on chćiał/ y przyſſli do niego. Tedy thák ſpráwił żeby ich dwánaśćie było ſnim: á żeby ie poſłał kázáć. Y dał im moc áby vzdrawiáli choroby/ y wyganiáli czár-

Matth: 10. Lucæ. 6. & 9. Acto: 9.

chy. Y dał imie Symonowi / Piotr / y Jákubá Zebedeuſſowego / y Janá brátá Jákobowego / ktorym thež dał imioná Boánerges / to ieſt / ſynowie gromu: y Andrzeiá / y Filipá / y Bártłomieiá / y Mátheuſzá / y Thomaſzá / y Jakobá Alpheuſſowego / y Tádeuſzá / y Simoná Kánáneyſkiego / y Judáſzá Iſcáriote kthory go y wydał.

Matth: 9. & 12. Lucæ. 11.

Y przyſſli do domu: thedy ſie zás zbiegłá tłuſzcza / ták že nie mogli y (troche) chlebá zieść (Co gdy vſłyſzeli iego przyiaciele) wyſſli chcac go poimáć / bo (ſobie ták) mowili: ze odſſedł od rozuᵛ. A Doktorowie ktorzi by li przyſſli z Jeruzálem / mowili: žeć Beelzebubá ma / á że moca Kriażećiá diabelſkiego / wymiáta diabelſtwá. Tedy wezwawſzy ie / mowił do nich w przypowieśćiach: Jákož može ſſátan ſſátáná wyrzućić? A gdzie by ſie kroleſthwo ſámo w ſobie rozerwáło / nie može kroleſtwo ſtáć. Y gdzieby ſie dom kthory ſam przećiwko ſobie rozdwoił / nie može on dom trwáć. Jeſližby tež wiec Szátan powſtał ſam przećiwko ſobie / thoć ſie iuž rozdwoił / y nie bedzie mogł ſtáć / ále iuž koniec má. Nie može žaden naczynia á ſtáthku mocarzá iákiego wſzedſzy do niego w dom rozerwáć / chybáby pierwey onego mocarzá zwiazał / tedy dopiero dom iego wybierze.

Matth: 12. Lucæ. 12. 1. Ioan: 5.

Záprawde wam powiádam: žeć wſzeláki grzechy beda ſynom ludzkim odpuſzczone / y bluznierſtwá kthoremi by bluznili: Ale ktoby bluznił co przećiwko Duchowi świetheᵛ / nie bedzie miał odpuſſczenia ná wieki / ále winien bedzie wiecznego wyſtepu. Abowiem mowili / že duchá nieczyſtego má.

Matth: 12. Lucæ. 8.

Potym przyſſli máhtká iego / y brácia / y ſtoiac ná dworze / poſłáli do niego wyzywáiac go. A ſiedziáłá (ná ten czás) około iego tłuſzcza / tedy mu powiedza: Otho mátká twoiá / y brácia twoi / ſſukáiacie thám ná dworze. Y odpowiádáiac im rzekł: Kthoraž ieſt mátká moiá / y brácia moi? A páthrzac po nich / ktorzy około niego ſiedzieli / rzekł: Oto mátká moiá / y brácia moi. Abowiem kto bedzie czynił wola Boža / ten ieſt brátem / ſioſtra / á mátká moiá.

Cap: 4.

Kroleſthwo niebieſkie pod przepowieśćia ſiemion rozmáitych / v gorczycznego ziarná opowiedziawſſy / przez morze iádac ſpi / á obudzony / ſłowem náwáłnośći Morzá vſmierza / ſpodziwowánim wſſyſtkich.

Matth: 13. Lucæ. 8

Y Jał zas náuczáć przy morzu: tám thedy zgromádziłá ſie do niego tłuſzcza wielka / thák že tež w łodz wſtapiwſſy / ſiedział ná morzu / á wſſyſthká tłuſzcza przy Morzu ná ziemi byłá / y náuczał ie w przepowieśćiach bárzo wiele / y powiádał im w oney náuce ſwoiey. Słuchayćie: Oto



wyſzedł ten ktory ſieie ku ſianiu. A gdy ſieie iedno vpádło wedle drogi / á przyleciawſſy ptácy niebieſcy / poiedli ie. Drugie zás vpádło ná ſkáliſte ziemie / gdzie nie miáło wiele ziemie: tedy wneth wzeſſło / iž nie miáło głeboko ziemie: á iáko ſkoro ſłońce wzeſſło vwiedło / á przeto že nie miáło korzenia / tedy vſchło. A drugie pádło miedzy ćiernie / á gdy ſie wzniosło ćiernie / zádusiło ie / y nie dáło owocu. Vpádło tež drugie ná dobra ziemie / y dáło owoc podnoſſacy ſie ku gorze y przynioſło iedno trzydzieſthny / á drugie ſſećdzieſietny / á drugie ſetny. Y mowił im: Kto ma vſzy ná ſłuchánie niech tego ſłucha.

Matth: 13. Lucæ. 8 Iſaiæ. 6

Y gdy był ſam / pytáli go ći kthorzy z nim byli dwánaśćie / o to podobieńſtwo. Y powiedział im: Wam ći dano ieſth wiedzieć táiemnice kroleſtwá Bożego: ále tym ktorzy ſa tám zewnatrz / wſzyſtko ſie w przypowieśćiach podáie: áby widzac widzieli: y nie wiedzieli: á ſłyſzac ſłyſzeli á nie rozumieli: by ſie kiedy nie náwroćili / á nie były im grzechy odpuſzczone.

Matth: Lucæ. 8

Y rzekł im: Nie rozumiećiež tey przypowieśći? á iákož wſzyſtki przypowieśći poznáćie? Ten ktho rozſiewa / ſłowo rozſiewá. A ći ſa ktorzy przy drodze: gdzie bywa wſiane ſłowo / á gdy ie vſłyſza / nátychmiáſth przychodzi ſſátan / y bierze im ſłowo / ktore wſiáne ieſt w ich ſercach. Tákže tež ći ſa co ná ſkáliſtey ziemi bywáia rozſiewáni: Ktorzy iáko ſkoro vſłyſſa ſłowo / wnet ie z rádośćia przyimuia á nie máia w ſobie korzenia / ále docześni ſa: á potym gdy przyidzie iáki vćiſk álbo prześládowánie dla ſłowá / tudzież ſie pogarſzáia. A drudzy ſa ktorzi by

wáią záſiáni w čierniu:á to či ſą ktorzy ſlowá ſlucháią/á nędze tego ſwiátá / y omylność bogáctw/y około innych (rzeczy) żądliwośći wchodząc / záduſzáią ſłowo / á ták ſtáie ſie bez vżytku. A či ſą kthorzy ná źiemi dobrey bywáią záſiáni: kthorzy ſłucháiąc ſłowá / y przyimuiąc / czynią owoc iedni trzydzieſtny/drudzy ſſeśćdzieſiątny/ á drudzy ſetny.

Matth: 5. Lucæ. 8. & 11. Matth: 10. Lucæ. 8. & 12.

Mowił im też: y záß dla tego przynoſſą ſwiecę żeby ią pod korzec wſtáwiano: álbo pod łożem: Záß nie przeto żeby ią ná lichtarzu poſtáwiono. Abowiem niemáß nic ták ſkrytego / co by nie było obiáwiono: áni ſie ſtáło ták táynego / co by ná iáwią nie przyſſło. Ieſli kto ma vſſy ná ſłuchánie/ niech ſłucha. Y mowił im: Báczćie czego máćie ſłucháć / ktorą miárą będziećie mierzyć /tą wam będzie odmierzono / y ieſzcze wam przyczynią. Bo temu kto ma/będzie ieſzcze dano:á temu kto niema/y tho ieſzcze co ma będzie wzietho od niego. Y mowił. Thák ieſt proſto kroleſtwo Boże/iáko gdy by człowiek wrzučił náſienie w źiemię/y ſpał: á wſtawał w nocy y we dnie/ y puſſczáło by ſie náſienie / y rosło ku gorze gdy on nie wie. Boć ſámá z ſiebie dobrowolnie źiemiá owoc podáie/napirwey thrawę/potym kłos á potym zupełne zboże wkłoſie. A gdy z ſiebie wyda owoc:nátychmiáſt(on człowiek) poſyła z ſierpem bo iuż przyſſło żniwo.

Matth: 7. Lucæ. 6. Matth: 13. & 25. Lucæ. 8. & 19. Matth: 13.

Y mowił ieſzcze: kom przypodobámy kroleſtwo Boże. Albo ktorey przypowieśći przyrownamy ie? Iáko ziárno gorczyczne: ktore gdy wſieią w źiemię namnieyſſe ieſth ze wſzytkich náſienia ktore ſą w źiemi. A gdy ie ták wſieią / wyráſta w drzewo /y bywa wietſſe niż wſſyſtkie iárzyny /y puſſcza gáłęźie wielkie / ták iż mogą pod čieniem iego ptacy powietrzni mieſſkáć. A thákowemi przypowieśćiámi kthorych było wiele powiádał im ſłowo / ták iáko mogli ſłucháć. A krom przypowieśći nie mowił do nich:á oſobliwie zwolennikom ſwoim / wykłádał ono wſſyſtko.

Matth: 13. Lucæ. 13. Matth: 13.



Y rzekł im w on że dźień / gdzie iuß było wieczor: Przewieźmy ſie ná onę ſtronę. A opuśćiwſſy tłuſzczą/wźieli go ták iáko był w łodzi / ále y ine łodźie były z nim. Y ſtáłá ſie ieſt burzká wielka z wiáthru / thák że wáły wrzucáłá do łodzi / że thez nápełniáłá ſie łodź. A on ná then czás ná zádku w łodzy ſpał ná wezgłowku: thedy go obudzą / y mowią do niego: Miſtrzu / nie tycze ſie to ciebie / że giniemy. Tedy wſtawſſy / przygroźił wiátrowi / y rzekł Morzu: vmilkni á vpokoy ſie. Y przeſtał wiátr/ á ſtháło ſie včiſſenie wielkie. Potym rzekł do nich: Cze mużeśćie thák boiáźliwi ieſzcze nie máćie wiáry? Y polękáli ſie wielkim ſthráchem: á mowili ieden ku drugiemu: Co mniemáß co to zacż ieſt/że y wiátr y Morze poſłuſſni mu?

Matth: 8. Lucæ. 8.

Cap: 5.

Opethánego ode ćmy w kráinie Geráſeńſkiey wyſwobodźił od czártow / kthorym dopuśćił wniść w wieprze/Niewiáſtę ktora krwáwą niemoc długo ćierpiáłá vzdrowił/y corkę vmarłą wſtrześił.

Y Przewieźli ſie ná onę ſthronę Morzá do Kráiny Geráſeńſkiey. A gdy wychodźił z łodzi/ náthychmiáſth zábieżał mu z grobow człowiek przy ktorym był duch nieczyſthy/ kthory mieſſkánie ſwe miał w grobiech/ á iuż go żaden áni łáncuchámi mogł związáć: bo częſto w pętá okowáni / y łáncuchámi związány / łáncuchy porwał/ á pethá połamał: á żaden go nie mogł vkroćić/vſtáwicznie we dnie y w nocy/w grobiech y ná gorách bywał / wrzeſzcząc/y rzeząc ſie kámieńmi. Ten vyźrzawſzy Iezuſá z dáleká/przybieżał/y dał mu chwałę/ á krzycząc wielkim głoſem / mowił: Co mnie z thobą Iezuſie ſynu Bogá naywyżſſego? Poprzyſiegam ćię przez Bogá/ ábyś mie nie trapił. Bo mowił do niego Iezus: Wynidź duchu nieczyſty od człowieká tego. Y pytał go. Co zá imię máß? A on mu powiedźiał: Dźieią mi ćmá: bo nas ſám wiele. Y proſił go wieldze/áby go nie wygániał precż z oney kráiny: A było tám przy gorze ſtádo wieprzow wielkie/ ná paſzey. Y proſili go oni duchowie źli/mowiąc: Dopuść nam w te wieprze / że w nie wnidźiemy. A wnet im tego pozwolił Iezus. Tedy wyſzedſſy oni duchowie nieczyśći/ weſſli w wieprze/ á potym wielkim pędem ono ſtádo wieprzow wſkoczyło w Morze / o dwá tyſiącá wieprzow/y potonęli w Morzu. A oni co ie paſli/včiekwſzy powiedźieli te rzecz w mieśćie/y po wſiach. Tedy wyſſli ludźie chcąc widźieć co ſie było ſtáło / y

Matth: 8. Lucæ. 8. Acto: 16. Matth: 8. Lucæ. 8.

przyſſli do Jezuſá / á vyzrzawſſy onego o-
petánego/á on ſiedźi/vbrat ſie/ y zupełne-
go rozumu/polekáli ſie. Oni tedy kthorzy
ná to pátrzyli iáko ſie co dziáło z onym o-
petánym/powiedzieli im wſzyſtko/y o wie-
przach. Tedy ieli go prośić áby wyſzedł z
ich gránic. Y gdy wſtepowal do łodźi/ iał
go prośić on co był opethánym / áby mogł
być z nim / y niedopuśćił mu/ ále mu rzekł:
Jdź do domu twego do ſwoich/ opowiedz-
że im/iáko wielkie (rzeczy) tobie Pan vczy
nił/á iáko ſie zlutował nád toba. Y odſſedł
á począł opowiádáć w dźieſiaći miaſt/iáko
z nim wielkie rzeczy vczynił Jezus :á wſzy-
ſcy ſie temu dziwowáli.

Matth: 9.
Lucæ. 8.

A gdy ſie záś przewiozł Jezus w łodźi
ná druga ſthrone morzá/zeſſłá ſie tłuſſcza
wielka do niego/y był przy Morzu. Thedy
przyſzedł ieden z przełożonych w Boznicy
imieniem Jáirus/ á vyzrzawſzy go padł do
nog iego/ y prośił go wielce/mowiac: żeć
iuż corká moiá kona: przyidź włoż reke
ſwoie ná nie/ żeby zdrowá y żywá zoſthátá.
Y ſſedł Jezus ſnim: á zá nim ſſłá tłuſzcza
bárzo wielka/ y śćiſkáli go. A niewáſthá

Matth: 9.
Lucæ. 8.

kthora ćierpiáłá krwotok dwánaśćie lat/
y bárzo wiele vćierpiáłá od wielu lekárzow
y iuż byłá wydáłá ná nie wſſyſtko co miáłá/
á przedſie ſie iey nic nie polepſſyło/ ále ow-
ſſem tym ſie gorzey miáłá: tá gdy vſłyſſáłá
o Jezuſie/ przyſtapiłá w oney tłuſzczey z ty
łu/ y dotknełá ſie ſſáty iego/bo ták ſobie my
ſliłá: że bym też y ſſáty ſie iego dotknełá/te
dy bede zdrowá. Y tudźieſz wyſchło źrzodło
krwie iey: y poczułá ná ćiele że byłá vzdro-
wiona od choroby.



Y tudźieſz Jezus poznawſſy ſam w ſobie
że wyſſłá z niego moc/obroćiwſſy ſie do tłu
ſſczey/rzekł: Kto ſie dotknał odzienia me-
go? Y mowili mu zwolennicy iego: Wi-
dźiſz że ćie tłuſſczá śćiſka/ á powiádaſz ktho
ſie mnie dotknał? Y oglądał ſie chcac wi-
dźieć one/ktora to byłá vczyniłá. Ale nie-
wiáſtá boiac ſie y drżac/wiedzac co ſie ſnia
ſtało/przyſſłá y pádłá przed nim/y powie-
dźiáłá mu wſzyſtke prawde. A on rzekł iey:
Corko/ wiárá twoiá tá ćiebie zdrowa vczy

Lucæ. 7.

niłá: Jdź wpokoiu/ y badź zdrowá od cho-
roby twoiey.

Matth: 9.
Lucæ. 8.

On thego domawia: álić przyida poſło-
wie do onego przełożonego w Boźnicy/po
wiádáiac: żeć corká twoiá iuż vmárłá/ co
iuż wiecey gábaſz miſtrzá? Ale Jezus vſły-
ſzawſſy to ſłowo ktore powiádano/rzekł o-
nemu przełożone^v: Nie boyſie iedno thylko
wierz. Y niedopuśćił nikomu iść zá ſoba/
iedno Piothrowi/ Jákubowi/ y Janowi
brátu Jakubowemu.

Y przyſſli do domu one^o przełożone^o/y vy
źrzał tám zgiełk / áno płácza y lámentuia.
A wſſedwſſy rzekł im: Co ſie fráſuiećie álbo

Ioan: 11.

płácżećie? nie vmárłá tá dźieweczká ále ſpi.
Tedy ſie pośmiewáli z niego. Ale on wy-

4. Reg: 4

gnawſzy wſſyſtki/poiał oycá y máthke oney
dźieweczki/y te kthorzy z nim byli/ y weſſli
tám gdźie leżáłá dźieweczká. Y trzymáiac
reke dźieweczki / rzekł iey: Tálithá kumi/
co ſie wykłáda dźieweczko thoć powiá-
dam) wſtań. A nátychmiaſt wſthałá dźie-

Ioan: 5.
Acto: 9.

weczká y chodźiłá. A byłá we dwunaśćie
lat / y zumieli ſie z vmienim wielkim. Y
przykazał im Jezus áby żaden thego nie-
wiedźiał. A kazał iey dáć ieść.

Cap: 6.

Pan Kryſtus w oyczyznie náucżáiac/nie czyni cud/ zwolenniki po dwu ſle/ pieć tyśiecy ludu kármi/ po wodźie chodzac Morze vſpokoił/y wiele niemocnych vzdrowił.

Matth: 1[3]
Lucæ. 4

A Wyſſedſſy ztámtad/ ſſedł do oy
czyzny ſwoiey/ y ſſli też zá nim
zwolennicy iego. A gdy było w
Sobote / począł vczyć w Boź-
nicy / y wiele ich ſłyſſac dziwo-
wáli ſie oney náuce iego/mowiac: Skadże
ten ma te wſſyſtkie rzeczy? y co tho zá ma-
drość/ktora mu ieſt dána/y cudá tákie kto
re ſie przez iego rece dźieia? Izaſz to nie ćie
ſlá/ſyn Máryiey / bráth Jakobow y Joze-
phow/y Judy/y Symonow? záſz y ſioſthry
iego nie tu z námi ſa. Y gorſſyli ſie w nim.

Matth:
Lucæ. 4
Ioan: 4

A mowił im Jezus: Iż nie ieſt Prorok bes
vććiwośći / chybá w oyczyznie ſwoiey / y w
domu ſwoim / y miedzy rodźina ſwoia. Y
niemogł tám żadnego cudá vczynić/iedno
kilká chorych kłádac ná nie rece vzdrowił/

Matth:
Lucæ.

y dziwowáł ſie dla niedowiárſtwá ich: ták
że chodźił po miáſteczkach okolicznych / ná
ucżáiac.

Matth:
Lucæ.

Potym przyzwał dwunaśćie: y począł ie
rozſyłáć po dwu / á dáwał im moc nád du-

chy nieczyſtemi. Y przykazał im áby niczego nie bráli ná droge/iedno tylko laſke: áni káletę/áni chlebá/áni w trzoſie pieniedzy/ále áby obuwſſy ſie w trzewiki thylko/dwu ſukien nigdy nie obłoczyli: Mowił ym tez. Gdzieſſkolwiek wnidziecie do domu / tám trwayćie/áz ſtámtad wynidziecie. A ktorzyby was kolwie nie przyieli / áni chćieli ſłucháć / wychodzac ſtámtad obiyćie proch z nog wáſſych im ná ſwiádectwo.

Matth: 10. Lucæ. 9.

Oni tedy wyßedſſy opowiádáli ludziom áby Pokute czynili: y wygániáli wiele diabelſtwá / y pomázowáli oleiem wiele chorych/á bywáli vzdrowieni.

Matth: 10. Iacobi. 5.

Vſlyſſał to Krol Herod (bo ſie było rozgłośiło á obiáwiło imie iego) tedy mowił: Iz Ian krzćićiel wſtał zmartwych: y przetoz dzieia ſie dziwy przezeń. A drudzy záś mowili: ze to ieſt Heliaß/drudzi záś powiádáli: iz ieſt Prorok/álbo iáko ieden z Prorokow. Co vſlyſſawßy Herod/rzekł: Ian ktoregom ia dał ściać/ten oto zmártwychwſtał.

Matth: 14. Lucæ. 9. Lucæ. 3.



Bo tenze to Herod/poſławßy dał był poimáć Janá / y wſádził go do ćiemnice / dla Herodiády zony Philipá brátha ſwego / ze ia był poiał. Bo wiec mawiał Ian Herodowi: Nie godzić ſie thobie mieć zony brátha twego. Sthadze Herodiás czuhałá y załáwiáłá nań/y chćiáłáby go byłá zábić: ále nie mogłá. Bo ſie Herod obawał Janá/wiedzac go być mezem ſpráwiedliwym y ſwietym / y przyſtrzegał go á wiele rzeczy czynił vſluchywáiac go: á ſchućia go ſluchał. A gdy ſie tráfił dzień prawie po tem / ze Herodes ná imieninach ſwych wieczerza ná Kriazetá/Hetmány/ y co czelnieyſſe w Gálileicy ſpráwował: gdy weſſlá corká they Herodyády/y táńcowáłá y podobáłá ſie Herodowi / tudzieß y wſſyſthkim co ſpołu ſiedzieli / rzekł Krol do dzieweczki: Proś odemnie co chceß/á dam ći/ y dołozył iey tego przyſiega: ze czegokolwiek zadáć bedzieß/toć dam/ by wiec połowice Kroleſtwá moiego. Ktora wyſſedſſy/rzekłá do mátki ſwoiey: Czego mam prośić? Oná iey powiedziáłá: Proś głowy Jáná Krzćićielá. A gdy záś weſſlá nátychmiaſt ſpoſpiechem á ochotnie do królá/prośiłá mowiac: Chce ábyś thudzieß teraz dał mi ná miſie głowe Jáná Krzćićielá. Y záfráſował ſie krol dla oney przyſiegi/y dla tych co poſpołu ſiedzieli niechćiał iey záſmućić: Ale poſławßy Kátá/ roſkazał przynieść głowe iego ná miſie. Y śćiał go thám w ćiemnicy. Y przynioſł głowe iego ná miſie/y dał ia dziewce: á dzieweczká podáłá mátce ſwey: Co vſlyßawßy zwolennicy iego/ przyſſli / y wzieli ćiáło iego / y pochowáli ie w grobie.

Matth: 14. Lucæ: 4.

A zſſedwſſy ſie Apoſtołowie do Jezuſá/ dáli mu ſpráwe o wſſyſtkim co czynili/ y co vczyli. Y rzekł im: Podźćie oſobno ná puſte mieſce/á odpoczyńćie máło. Abowiem ich było wiele co przychodzili/y odchodzili/ták ze y czáſu ku iedzeniu nie mieli. Y wßedſſy do łodzi/ odiácháli ná puſte á oſobne mieyſce. Widzac tłußcze ze odiezdzáia/ y dowiedziáło ſie ich wiele: tedy ze wßyſtkich miaſt pieſſo zbiezeli ſie tám/y vprzedzili ie. A wyſſedwſſy Jezus vyzrzał tłuſſcza wielka/ y zlutħował ſie nád nimi/ ábowiem byli iák owce nie máiace páſterzá/y począł ich náuczáć wielu (rzeczy.) A gdy iuz (temu) wielki czás był / przyſthapili zwolennicy iego/ mowiac: Puſteć tu ieſt mieſce/ á iuzći godziná minełá: Opuść ie / áby ſſedßy thu do okolicznych wśi y miáſthecżek/nákupili ſobie pokármow ktoreby iedli. Odpowiádáiac Jezus rzekł im: Dayćie wy im ieść. Oni mu odpowiedzieli: Szedßy kupmy zá dwieśćie großy chlebá / thedy im damy ieść. Y rzekł im: Wiele chlebá maćie/idźćie ſpátrzćie. A gdy ſie dowiedzieli / rzekli: Piećioro y dwie rybie. Y roſkazał im/áby kázáli ſieść wßyſtkim/ gromádámi ná zielonym ſienie. Y rozſádzili ſie ná cześći / po ſtu y po piaćidzieſiat. Tedy wziawſſy piećioro chlebá / y dwie rybie: weyzrzawßy w niebo/błogoſłáwił/y łámał one chleby / á dawał zwolennikom ſwoim/ áby kłádli przed nie (tákze) y ony dwie rybie podzielił wſſyſthkim. Jedli tedy wßyſcy y náſyćili ſie. Y názbieráli oſtátkow odrobin/ dwánaśćie koßow pełnych/y z onych ryb. A było tych ktorzy iedli/ pieć tyśiecy mezow.

Matth: 14. Lucæ. 9. Ioan: 6.

Matth: 9. & 16. Ezech: 34.

Matth: 14.

Marci. 8.

Potym wnet przymuśił zwolenniki ſwoie zeby do łodzi wſtapili / áby przed nim iácháli zá morze do Bethſáidy/pokiby on nie roſpuśćił ludu. A gdy lud roſpuśćił/ſſedł ná gore ná modlitwe.

Matth: 14. Ioan: 6.

Y gdy było w wieczor/byłá łodz ná pośrzodku Morzá / á on ſam ná ziemi. A widzac ie ze prácuia á robia wioſłámi / bo im był wiátr przećiwny/tedy około czwartey ſtra-

ży nocney/ przyszedł do nich chodząc po morzu/ y chćiał ie minąć. Ale oni gdy go vyźrzeli chodzącego po Morzu/ mniemieli żeby iáka obłudá byłá: y krzyknęli. Abowiem wszyscy go widźieli: y zátrwożyli sobą. Y natychmiast iął mowić do nich/ á rzekł im: Mieyćie dobre dufánie/ iamći iest nie boyćie sie. Tedy wstąpił do nich do łodźi y vćichnął wiátr. Y tym więcey á więcey dźiwowáli sie sámi w sobie: bo byli nie zrozumieli o chlebiech. Boweim było serce ich zá slepione. A gdy sie przewieźli/ przyiácháli do źiemie Genezáreth: y stáneli v portu. Y wyszedszy iuż z łodźi/ wnetże go poználi: á obiegáiąc wszysthke kráinę/ poczęli ná łożach znośić one ktorzy sie źle mieli/ gdźie iedno o nim słysseli. A gdźiekolwiek wchodźił do miásteczek/ álbo do wśi/ álbo do miast/ po vlicach kłádli niemocne/ y prośili go/ żeby choć podołká odźienia iego mogli sie dotknąć: á ilekolwiek sie dotykáło/ stawáli sie zdrowemi.

Matth: 14. Marci. 6.

Cap: 7.

Ludzkie vstáwy przećiwne Bożkim odrzuca/ Corkę Kánáneyskiey niewiásty/ od diabłá wybáwia. Głuchego y niemego vzdrawia.

Matth: 15.

Y zeydą sie do niego Pháryzeuszowie y niektorzy z Dokthorow/ przyszedszy od Jeruzálem. A gdy vyźrzeli niekthore z zwolenników iego á oni pospolitemi rękomá/ to iest nie vmytemi/ iedzą chleb: gánili ie z tego. Abowiem Pháryzeussowie y wszyscy Zydowie/ ieśliby często rąk nie vmywáli/ nie iedzą: trzymáiąc podánie sthárszych: z rynku też przyszedwszy by sie nieumili/ nieiedzą: y innych rzeczy wiele iest/ ktore podáne im są ku chowániu: (iáko) omywánie kielichow/ y kruźlikow/ y náczynia miedźiánego/ y łożá.

Y spytáli go Pháryzeussowie/ y Dokthorowie: Czemu zwolennicy twoi nie chodzą według podanych vstaw od sthárszych/ ále owszem pospolitemi rękomá iedzą chleb: A on odpowiádáiąc rzekł im: Dobrze Prorokował Jzaiasz o was pokrythych ludziach/ ták iáko nápisano iest: Ten lud vsty mie ćći ále serce ich dáleko iesth ode mnie. Ale poprożnicy mie chwalą náuczáiąc náuk y przykazánia ludzkiego. Bo wy opuśćiwszy przykazanie Boże/ trzymaćie podáne vstáwy ludzkie/ omywánia kruźlikow/ kielichow/ thákże inych wiele rzeczy tym podobnych czynićie. Y mowił im: Dobrze odrzucaćie przykazánie Boże/ żebyśćie podánia wásse chowáli. Abowiem Moiżesz powiedział: Czći oyca twego/ y mátkę twoię. Tákże/ ktoby złorzeczył oycu álbo mátce: śmierćią niechay vmrze: á wy zás powiádaćie: Rzeczeli człowiek oycu álbo mátce/ Korbán/ co iest dar/ ktorykolwiek iest odemnie/ tobie będźie pożyteczen/ á więcey nic nie dopuszczaćie mu czynić oycu swemu/ álbo mátce/ odćináiąc á niszcząc słowo Boże przez podána vstháwe wásse kthoreśćie wydali/ y wiele inych rzeczy tim podobnych czynićie.

Esaiæ. 29. Exodi. 20. Deute: 5. Exodi. 21.

Przyzwawszy zás thłuszczą/ mowił im: Słuchayćie mie wszyscy y rozumieyćie/ Nie iesth nic zewnętrznych (pokármow) człowieczych/ co wchodząc weń miáłoby go splugáwić/ ále te rzeczy kthore z człowieká pochodzą/ teć są kthore nieczystym czynią człowieká. Jeśli kto ma vszy ná słuchánie niechay słucha.

Matth: 15.

A gdy wszedł do domu od tłuszczey/ pytáli go zwolennicy o przypowieść. Y rzekł im: Tákżeśćie y wy bes wyrozumienia: Nierozumiećiesz/ że kożda rzecz zewnętrzna ktora wchodźi w człowieká/ nie może go pokálić/ bo nie wchodźi w serce iego/ ále idźie do żołądká/ á wychodźi swą drogą czyśćiąc wszystkie pokármy: A powiádał im/ że te rzeczy kthore z człowieká wychodzą/ the splugáwiáią człowieká. Bo ze wnąthrz/ z serc ludzkich/ złe myśli pochodzą/ cudzołostwá/ psoty/ mężoboysthwá/ złodźieystwá/ łákomstwá/ złośći/ zdrády/ niewsthydliwośći/ oko złe/ bluźnierstwo/ pychá/ głupstwo. Wszystkie the rzeczy złe/ zewnątrz pochodzą/ y pokáláią człowieká.

A powstawszy stámthąd szedł do gránic Tyrskich y Sydońskich: á wszedszy do domu/ niechćiał áby ktho o nim wiedźiał/ ále niemogł sie zátáić. Abowiem niewiástá iáko skoro vsłyszáłá o nim/ kthorey corká miáłá duchá nieczystego/ weszłá/ y vpádłá do nog iego. Abowiem byłá niewiásthá pogáńska/ Syrophenisská rodem. Y prośiłá go o tho áby wygnał dyabelstwo z iey dźiewki. A on iey rzekł: Niech sie pierwey násycą synowie boć niedobra by tho rzecz byłá/ wźiąć chleb synowski/ á rzucáć ij psom. Tedy oná odpowiedźiáłá y rzekłá mu: Y owszem Pánie/ ále wżdyć y szczenięta iedzą wiec pod sthołem odrobiny synowskie. Y rzekł iey: Dla tey mowy/ Jdź/ iuż ći wyszło dyabelstwo z corki twoiey. A gdy przyszłá do domu swego/ nálázłá dźieweczkę á oná leży ná łożu/ y dyiabelstwo od niey odeszło.

Matth: 15.

Y wyszedszy zás z gránic Tyrskich/ szedł przez Sydon do morzá Gálileyskiego/ śrzodkiem miedzy gránicámi Dekápolskiemi. Tedy mu przywiodą głuchego y niemego/ y prośili go áby włożył nań rękę. A on odwiodszy go z tłuszcze osobliwie/ włożył pálce swoie w vszy iego: á wyplunąwszy/ dotknął

Matth: 9. Lucæ. 11.

knął ſie iezyká iego/ y weyźrzawſſy w niebo/ weſtchnął/ y rzekł mu: Ephethá/ tho ieſt/ otworz ſie. Y nátychmiaſt otworzyły ſie vſſy iego/ y rozwiazáná ieſt zwiaſká iezyká iego/ y mowił dobrze. Tedy przykazał im/ áby tego nikomu niepowiádáli. Ale im tego im wiecey zákázował/ thym wiecey á wiecey opowiádáli/ y tym wiecey ſie dziwowáli/ mowiac: Dobrze wſſyſthko vczynił/ y głuche vczynił że ſłyſſa/ y nieme że mowia.

Marci. 1. 7 9. Gene: 1. Eccleci. 39.

Cap: 8.

Nákarmiwſſy Pan ſiedmiorgiem chlebá y trocha rybek cżterzy tyſiace ludzi / Pháriżeuſſom známienia nie chce vkazáć/ Slepego oświeca/ zwolennikow zopytawſſy coby o nim trzymáli / meke ſwoie przepowiáda/ y náſládowcam ſwoim zapłáte obiecuie.

W One dni záſie gdy byłá wielka chtuſſcża przy Jezuſie / á niemieli coby iedli: zezwawſſy Zwolenniki / rzekł do nich: Mam lutość nád tłuſcża: Bo iuż oto trzy dni trwáia przy mnie: á niemáia coby iedli: á ieſlibym ie opuścił głodnemi á łácżnemi do domu ſwego/ vſtháná ná drodze: bo niekthorzy z nich z dáleká przyſſli. Y odpowiedzieli mu zwolennicy iego/ Skadżeby ich kto mogł nákarmić tu chleby ná puſſcży? Y ſpytał ich: Wiele chlebow macie? Oni powiedzieli/ Siedmioro. Y roſkazał tłuſſcży vſieść ná ziemi. A wziawſſy ſiedmioro chlebá/ vczyniwſſy dzieki/ łamał/ y podawał zwolennikom ſwoim/ áby prze nie kłádli: y kłádli przed tłuſſcża. Mieli też y troche rybek/ y te też błogoſłáwił/ y kazał prze nie położyć. Jedli thedy/ y byli náſyceni: y zebráli co było odrobin zoſtáło/ ſiedm koſſow. A było tych kthorzy iedli/ iákoby cżterzy tyſiace/ potym ie rozpuścił.

Matth: 5. Tobiæ. 13. Isaiæ. 60. Marci. 6.

A tudzież wnet wſtapiwſſy do łodzi/ ze zwolenniki ſwemi/ przewiozł ſie do kráin/ Dalmanutſkich. Y wyſli Phárizeuſſowie/ y ieli ſie z nim gádáć/ domagáiac ſie od niego známienia z niebá/ kuſſac go. Y weſtchnawſſy duchem ſwym/ rzekł: Coż ten rodzay domaga ſie známienia? Záprawde powiádam wam. Nie bedzie dano narodowi temu známie. Y opuściwſſy ie/ wſtapił záſie do łodzi/ y przewiozł ſie ná one ſtrone morzá.

Matth: 16. Ioan: 6. Matth: 12. Lucæ. 11.

Y zápomnieli wziać chlebá: że niemieli przy ſobie w łodzi iácy ieden chleb. Thedy przykázował im mowiac: Báczcie/ á ſtrzeżcie ſie kwáſu Phárizeyſkiego/ y kwáſu Herodowego. Y myſlili/ rzekſſy ieden ku drugiemu: Ze chlebá niemamy. Co poznawſſy/ rzekł im Jezus: Coż myſlicie iż chlebá nie macie? Jeſſcżeß niebacżycie áni rozumiecie? Jeſſcżeß záſlepione macie ſerce wáße? Máiac ocży nie widzicie? y vſſy máiac nie ſłyſſycie? Ani pámiethacie kiedym ono pieciorो chlebá rozłamał miedzy pieć tyſiecy/ á wieleście koſſow pełnych odrobin nábráli? Powiedzieli mu/ Dwánaście. A gdym ſiedmioro chlebá (podzielił) miedzy cżterzy thyſiace: wieleście koſſow odrobin nábráli? Powiedzieli mu/ Siedm. Potym im rzekł: Jákoż wiec dotychmiaſt nierozumiecie?

Matth: 16. Lucæ. 12. Marci. 6. Ioan: 6. Matth: 15. Marci. 8.

Y przyſſli do Bethſáidy/ thedy mu przywiedli ſlepe⁰/ y proſili/ áby ſie go dothknął. Y poiawſſy zá reke ſlepego/ wywiodł go precż ze wſi: á plunawſſy ná ocży iego/ włożywſſy też rece ſwoie/ ſpythał go ieſliby co widział. A on poyźrzawßy rzekł: Widze ludzie iákoby drzewá/ chodzace. Potym záſie włożył rece ná ocży iego/ y pocżał widzieć/ y przywrocon ieſt ku zdrowiu/ ták iż iaſnie widział wßyſtko. Y poſłał go do domu iego mowiac: Jdź do domu ſwego: Y ieſli do wſi wnidzieß/ nikomu nic nie powiáday.

Y wyſſedł ieſth Jezus y zwolennicy iego do miáſteczek Ceſárey (przezwiſkiem) Philipowey: á w drodze bedac pytał zwolennikow ſwych/ temi ſłowy: Kim mie być ludzie powiádáia? Oni mu odpowiedzieli/ rzekac: Jedni Janem Krzcicielem/ drudzy Heliaßem/ á drudzy thież iákoby iednym z Prorokow. Tedy im rzekł: A wy też kiem mie być powiádacie? Odpowiádáiac Piotr rzekł mu: Ty ieſteś Kryſtus. J zágroził im/ áby nikomu nie powiádáli o nim.

Matth: 16. Lucæ. 9. Ioan: 6.

Y pocżał ich náucżáć/ że ſyn cżłowiecży potrzebá áby wiele vcierpiał/ á żeby był odrzucony ſromotnie od ſthárſſych/ y od nayżſſych káplanow/ y od Dokthorow/ y że ma być zábith: á po trzech dniach zmartwych wſtáć. A mowił to ſłowo iáwnie. Tedy odwiodſſy go Piotr/ pocżał go gromić. A on obrociwßy ſie/ y widzac zwolenniki ſwoie/ zágroził Piotrowi/ mowiac: Podź mi w tył ſſátánie/ bo nie rozumieß co ieſth Bożego/ ále co ieſt ludzkiego.

Matth: 16. 17. & 20.

J zezwawſſy tłußcża z zwolenniki ſwemi/ mowił im: Jeſli ktho chce zá mna iść/ niech ſie ſam ſiebie záprzy: niechże weźmie krzyż ſwoj/ y náſláduie mnie. Abowiem kto by chciał duße ſwoie záchowáć/ ten ia ſtráci: Ale kthoby ſtrácił duße ſwa dla mnie/ y dla Ewángeliey/ ten ia zachowa. Bo á co zá pożytek vczyni cżłowiekowi/ by pozyſkał wſſytek świát/ á ſſkode duſſy ſwey vczynił? Albo/ ktora da cżłowiek zámiáne/ zá duſſe ſwoie? Abowiem kthoby ſie mnie wſtydał/ y ſłow moich/ miedzy tym národem cudzołożnym y grzeſſnym: tedy y ſyn cżłowiecży

Matth: 16. Lucæ. 9. Lucæ. 17. Ioan: 12. Matth: 10. Lucæ. 9. & 12. Acto: 24.

bedzie sie go wstydat / gdy przyidzie w chwale oycá swego z Angioty swietemi.

Cap: 9.

Pan gdy sie przemienit ná gorze przed Aposthoty/ Eliaß y Moizeß vkazat sie im/ Eliassowo przyśćie w Janie przeznámionuie/ Lunátyká vzdráwia/ pokory náucza/ gorssenia broni/ ogień y sol záleca.

Matth: 16.
Lucæ. 9.

NAd to ießcze mowit do nich: Zá prawde wam powiádam że sa tu niektorzy z tych co tu stoia/ kthorzy nie vkussa smierći / áż vyźrza Krolestwo Boże przychodzace w mocy.



Matth: 17.
Lucæ. 9.

A po ßesci dniach/ poiat z soba Jezus Piothrá / y Jákubá/ y Janá/ y wiodt ie ná gore wysoka sáme osobno/ y przefigurowat sie przed nimi. J státo sie odzienie iego tsnace/ á bárzo biate iáko śnieg: ták iáko biatego fárbierz nie może ná ziemi vczynić. Vkazat sie im też Heliaß z Moizessem/ kthorzy rozmawiáli z Jezusem. A odpowiádáiac Piotr/ rzekt Jezusowi: Mistrzu dobrze tu nam być/ sprawmy tu trzy przybytki: To bie ieden/ Moizessowi ieden/ á Heliassowi ieden. Bo nie wiedziat co mowit: á tho iż sie byli boiáźnia polekáli. J stat sie iest obtok zásłániáiacy ie: przyssedt też y gtos z obtoku/ mowiac: To iest syn moy naymilssy stuchayćie go. J nátychmiast obeyźrzawßy sie/ nikogo inssego wiecey nie widzieli/ iedno tylko Jezusá z soba.

Matth: 3.
Marci. 1.
Lucæ. 3.

A gdy z sthepowáli z gory/ zákazat im/ áby nikomu nie powiádáli thego co widzieli: chybá gdzieby iuż syn cztowieczy z marthwych wstat. J zátrzymáli to stowo w sobie pytáiac miedzy soba coby to byto/ Gdzieby zmartwychwstat. J pytáli go mowiac: Coż tedy powiádáia Pháryzeussowie y Doktorowie / żeby pierwey Heliaß miat przyść? On odpowiádáiac/ rzekt im: Heliaß kiedy przyidzie pierwey/ náprawi wßytki rzeczy: J iáko nápisano iest ná syná cztowieczego/ ážeby wiele rzeczy vćierpiat / y byt wzgárdzon. Ale powiádam ia wam / żeć y Heliaß przyßedt/ y czynili mu cokolwiek chćieli iáko nápisano iest o nim.

Matth: 17.
Marci. 1.
& 9.

Esaiæ. 53.
Psal: 21.

Przyssedssy potym do zwolennikow swoich/ vyźrzát ttussczá wielka przy nich/ k temu y Doktory/ á oni sie gadáia snimi. Tedy nátychmiast wssystek lud vyźrzawssy Jezusá/ zumiat sie/ y polekáli sie/ y przychodzac pozdrawiáli go. A on ich spytat: Oco sie to miedzy soba gadaćie?

Matth: 17.
Lucæ. 9.

A odpowiádáiac ieden z ttußczey/ rzekt: Mistrzu/ przyniostem syná swego do ćiebie / ktory ma duchá niemego: Ktory gdzież kolwiek go pochwyći / thtucze go / á piány mu sie z vst thocza/ á zeboma zgrzytha/ á schnie. Y mowitem zwolennikom twoim/ áby go wygnáli/ ále nie mogli.

A on odpowiádaiac/ rzekt: O nie wierny narodzie/ dtugoż wżdy v was bede? dtugoż was ćierpieć bede? Przynieśćie go do mnie Y przyniesli go. A gdy go vyźrzat/ nátychmiast im duch zámaćit: á gdy go rzućit ná ziemie/ y wálat sie toczac piány. Thedy spytat oycá iego. Jáko themu dawno/ gdy sie mu to przydáto: A on odpowiedziat / z dzieciństwá: á bárzo czesto go miotat iuż w ogień/ iuż w wode/ chcac go stráćic: ále możessli co rátuy nas/ vlitowawßy sie nas. Ale Jezus rzekl do niego: Możessli wierzyć nie máß ći nic nie podobnego temu kto wierzy. Tedy natichmiast záwotawßy oćiec onego dziecieciá / z ptáczem mowit: Wierze Pánie / ráthuy niedowiárstwá mego.

Lucæ. 1.
& 18.

A gdy vyźrzat Jezus ttußcza / á oná sie zbiega/ przygroźit duchowi nieczysthemu/ mowiac do niego: Gtuchy y niemy duchu/ ia tobie przykázuie wynidź od niego/ á wiecey nie wchodź weń. Tedy on krzyczac y bárzo go rozdzieráiac / wyßedt z niego / á on stat sie iáko vmárty/ ták że ich wiele mowito/ iż ći vmárt. Ale Jezus viawssy reke iego/ podniost go y wstat.

Y gdy wssedt do domu / zwolennicy iego potáiemnie pytáli go/ mowiac: Czemusmy go my nie mogli wygnáć? A on im rzekt: Ten rod ná żadna rzecz nie może wyniść/ iedno ná modlitwe y ná post.

Matth: 17

Y z onad wyßedssy / ssli mimo Gálileia/ áni chćiat by kto o nim wiedziat. A náuczat zwolenniki swoie/ y powiádat im / żeć syn cztowieczy bedzie wydan w rece ludzkie/ y zábija go/ á bedac zámordowány trzećiego dniá zmartwych wstánie. Ale oni nie rozumieli tego stowá: á obawáli sie go pytáć. Potym przyssli do Káffárnaum. A bedac iuż w domu Jezus/ pytat ich. O czymeśćie ná drodze rospráwiáli? A oni ná to milczeli. Abowiem ná drodze miedzy soba rozmawiáli ktoby z nich byt wieczssym.

Matth: 17.
Marci. 9.
& 10.
Lucæ. 18.
& 9.

Matth: 18.
Marci. 9.

Tedy

Tedy on vſiadſſy powołał do ſiebie dwunaśćie zwolennikow/ y rzekł im: Jeſli ktho chce pierwſzym być/ będzie wſſech naoſtátecznieyſſym/ y ſługą wſzyſtkich. Y wziawſſy dziecie/ poſtáwił ie miedzy nimi/ á obłápiwſſy ie/ rzekł im: Ktokolwie/ iedno ſtákich dziathek przyimie w imie moie/ then mnie przyimuie. Y kthokolwiek by mnie przyiął/ tenći nie mnie przyimuie/ ále tego ktory mie posłał.

(Matth: 20. Luce. 9. & 10. Joan: 13.)

Odpowiedział mu Jan/ mowiąc: Miſtrzu/ Widzieliſmy iednego á on w imie twoie wypądza dyiabelſtwá/ ktory niechodzi zá námi/ y broniliſmy mu tego. Ale Jezus rzekł: Nie bronćie mu: boć żaden nie ieſt kthoryby czynił moc w imie moie/ żeby mogł rychło á łatwie źle mowić o mnie: bo ktho nie ieſt przećiwko wam/ tenći záwámi ieſt. Abowiem ktoby wam dał nápić ſie kubek zimny wody w imie moie/ przeto że ieſteśćie Chryſtuſowi: záprawde wam powiádam/ nieutráći zapłáty ſwoiey.

(1. Cor: 12. Matth: 18.)

A ktobykolwiek zgorſſył iednego z thych málutkich kthorzy w mie wierzą: lepiey by było ie°/ áby był vwiązány v ſzyie ie° kámień żiárná oſłowe°/ á był do morzá wrzucony. A gdzieby ćie gorſſyłá reká twoiá/ odetni ią bo lepieyći tobie vłomnym wniść do żywotá/ niżli dwie rece máiąc idź do piekłá/ w ogień nieugáſiſty/ gdzie robak ich nieumiera/ á ogień nie gáśnie: A ieſli nogá twoiá ćiebie gorſſy/ odetni ią: bo lepiey tobie chromym wnidź ku żywotowi wiecznemu/ niżli máiąc obie nodze/ być wrzucony do piekłá w ogień nieugáſiſty: gdzie robak ich nieumiera/ y ogień nie gáśnie. Jeſliż ćie gorſſy oko twoie/ wyłup ie/ lepieyći tobie wnidź o iednym oku do kroleſthwá Bożego/ niżli obie máiąc/ być wrzuconym w piekielny ogień/ gdzie robak ich nieumiera/ y ogień nie gáśnie. Abowiem kożdy człowiek ogniem będzie ſolon/ y wſſelka offiárá/ ſolą będzie ſoloná. Dobra ieſt ſol: á będzieli ſol nieſlona/ czym ią przypráwićie? Mieyćie w ſobie ſol/ y mieyćie pokoy miedzy ſobą.

(Matth: 18. Luce. 17. Matth: 5. & 18. Esaie. 66. Ezech: 20. Leuiti: 2. Matth: 5. Luce. 14.)

Cap: 10.

Rozwodu żadnym ſpoſobem niedopuſſcza/ dziatkam máłym dobrorzeczy/ młodźieniec bogáthy Páná niechce náſládowáć/ co zá vżytek máia co dla Bogá wſſyſtko opuſſczáią/ ſwą mekę po wtore opowiáda/ o przełożeńſtwie zwolennikom káże/ ſlepego oświeca.

(Matth: 19.)

Y Wſtáwſſy z onąd/ przyſſedł do gránic Żydowſkich zá Jordánem: Y zeſſły ſie záś tłuſſcze do niego/ á on iáko był zwykł/ náuczał ie. Thedy przyſtąpiwſſy Pháryzeuſſowie pytáli go. Godziłi ſie mężowi żone opuśćić? kuſſąc go. A on odpowiádáiąc/ rzekł im: Co wam przykazał Moizeſz? Oni mu rzekli: Moizeſz dopuśćił liſt rozwodny piſáć/ y opuśćić. Odpowiádáiąc im tedy Jezus/ rzekł: Dla zátwárdziáłośći ſercá wáſſego nápiſał wam tho przykazánie. Ale od począthku ſtworzenia/ Meżá y niewiáſtę vczynił ie Bog. A przetoż opuśći człowiek oycá ſwego y mátkę/ á będzie ſie dzierżał żony ſwoiey/ y będą dwá w iednym ćiele. A ták iuż nie ſą dwoie/ ále iedno ćiáło. Co tedy Bog złączył/ człowiek niecháy nierozłącza.

(Deute: 24. Matth: 5. Gene: 2.)

Y záſie w domu pytáli go o thoż zwolennicy iego. Y rzekł im: Ktokolwie opuśći żone ſwoie/ á inną poymie/ dopuſſcza ſie cudzołoſtwá przećiwko niey. A opuśćili żoná mężá ſwego/ y poydzie zá inego/ cudzołoży.

(Matth: 5. & 19. Luce. 16.)

Y przywodzili do niego dziatki máłe/ áby ſie ich dothykał. Ale zwolennicy groźili tym kthorzy ie offiárowáli. Co obaczywſſy Jezus/ miał im zá złe/ y rzekł im: Dopuśćie dziatkam przychodzić do mnie: á niezákázuyćie im/ boć tháktch ieſt Kroleſthwo Boże. Záprawde powiádam wam: Ktobykolwiek nie przyiął kroleſtwá Bożego iáko málutki/ nie wnidzie do niego. Y obłápiáiąc ie/ y kłádąc ná nie rece/ błogoſłáwił ie.

(Matth: 19. Luce. 18.)

Y gdy potym wyſſedł był ná droge/ przybieżawſzy ieden y kleknawſzy ná koláná przed nim/ pytał go mowiąc: Miſtrzu dobry/ co mam czynić/ ábym żywotá wiecznego był vcześnikiem. Jezus mu ná tho rzekł: Czemu mie zowieſz dobrym? Żadny nie ieſt dobrym/ iedno ieden/ Bog. Vmieſz przykazánia? Nie cudzołoż/ Nie zábiiay/ Nie krádni/ Nie mow fáłſſywego świádectwá/ Nie czyń zdrády/ Czći oycá twego/ y mátkę. A on odpowiádáiąc/ rzekł mu: Miſtrzu/ te wſſyſthkie rzeczy záchowywałem od młodośći moiey. A Jezus weyzrzawſſy nań/ vmiłował go/ y rzekł mu: Jednegoć tedy nie doſthawa: Idź/ rozprzedayże cokolwie máſz/ á rozday vboſthwu: thedy będzieſz miał ſkarb w niebie/ á przyſſedſſy/ chodź zá mną. Tedy on záfráſowawſſy ſie z (thego) ſłowá/ ſzedł precz ſmutny/ ábowiem był tym ktory miał wiele imienia.

(Matth: 19. Luce. 18. Deute: 32. Exodi. 20. Acto: 2. & 4.)

Oglądnawſſy ſie thedy Jezus w koło/ rzekł do zwolennikow ſwoich: Jáko zá trudnośćią ći co pieniądze máią/ do kroleſtwá Bożego wnidą? A zwolennicy zdumieli ſie z ſłow iego. Ale Jezus záſie rzekł im: Synaczkowie/ iáko trudno ieſt tym ktorzy w pieniądzách duffáią/ wniść do kroleſtwá Bożego? Łátwiey Wielbłądowi przeiść przez vſſko igielne/ niż bogáthemu wniść

(Matth: 19. Luce. 18.)

do kroleſtwá Bożego. Kthorzy wiecey ſie ieſſcże dziwowáli/ mowiac ſámi do ſiebie/ Y ktho ż thedy może być zbáwiony? Y poyźrzawſſy ná nie Jezus/rzekł: V ludzi niepodobna ieſt/ ále v Bogá nie. Abowiem wßyſtkie rzeczy podobne ſa v Bogá.

Matth: 19. Lucæ. 18.

Potym iał Piotr mowić kniemu: Otho myſmy opuścili wſſyſthkie rzeczy/ á ſſliſmy zá toba. Odpowiádáiac Jezus/rzekł: Záprawde wam powiádam/ żaden nie ieſth ktoryby opuścił dom/ ábo bráciá/ ábo ſioſtry/ álbo oycá/ ábo mátke/ álbo ſyny/ álbo role dla mnie/ y dla Ewángieliey/ żeby nie wział/ ſtokroć ták wiele/ teras tegoż czáſu/ domow/ y bráciey/ y ſioſtr/ y máthek/ y ſynow/ y rol/ z przeſládowánim: y w przyſſłym wieku żywot wieczny. Ale wiele pierwßych bedzie poſledniemi: á poſlednich pierwſſemi.

Lucæ. 13. Matth: 19. & 20. Matth: 20. Lucæ. 18.

Bedac ná drodze gdy wſtepowáli do Jeruzálem: ßedł przed nimi Jezus/ y dziwowáli ſie bárzo: á idac zá nim báli ſie. Y poiawſſy záś kſobie dwunaście/ począł im powiádáć/ co miáło nań przyść? Jż oto wſtepuiemy do Jeruzálem/ á ſyn człowieczy bedzie wydan kriażethom káptáńſkim/ y doktorom/ y ſtárſſym/ á zdádza ij ná śmierć/ y wydádza pogánom/ y beda ſie z niego náigrawáć/ vpluia go/ y vbiczuia/ y zábija/ á trzeciego dniá powſtánie.

Matth: 20.

Y przyſthapili do niego Jákub/ y Jan/ ſynowie Zebedeuſſowi/ mowiac: Miſtrzu chcemy żebyś nam vczynił/ o cokolwiek byſmy cie proſili. On im rzekł: Co chcecie ábym wam vczynił? Y rzekli: Day nam/ ábychmy ſiedzieli/ ieden ná práwicy twoiey/ á drugi ná lewicy/ w chwale thwoiey. Ale Jezus rzekł im: Nie wiecie o co proſicie/ á możecie pić kielich ktory ia piie: ábo krzthem kthorym ſie ia krzcze/ możecie ſie krzcić? Oni mu odpowiedzieli/ możemy. A Jezus záś rzekł im: Bá kielich ci ktory ia piie/ bedziecie pić/ y krztē ktorym ſie ia krzcze/ bedziecie okrzczeni/ ále ſiedzieć ná práwicy moiey/ álbo lewicy/ nie moiá rzecz ieſt dáć wam: ále tym kthorym zgotowano ieſt.

Vſłyſſawßy to oná dzieſieć/ ieli mieć złe wola ná Jákubá y ná Janá. Ale Jezus przyzwawſſy ich/ rzekł im: Wiecie że ci ktorzy ſie zdádza mieć przełożeńſtwo nád narody/ pánuia nád nimi/ á Kriażetá ich máia moc nad nimi. Nie tákci bedzie miedzy wámi/ ále kthorykolwiek zechce być przełożeńßym á wiethßym/ bedzie wáßym ſłużebnikiem: á ktorykolwiek zechce być miedzy wámi/ pierwßym/ bedzie v waß wſſyſtkich ſługa. Boć theß y ſyn człowieczy nie przyſſedł (ná to) áby mu ſłużono/ ále áby ſłużył/ y dał duſſe ſwoie ná odkupienie zá wiele.

Matth: 20. Marci. 9. Lucæ. 9. & 22.

Ioan: 1...



Przyſſli pothym do Jerichá/ á gdy záś on ſſedł z Jerichá/ y zwolennicy iego y wielka wielkość ludzi/ álić ſyn Thimeuſſow Bárthimeus ſlepy/ ſiedział przy drodze żebrząc. Ten gdy vſłyſſał iż Jezus Názáráńſki ieſt/ iał wołáć/ mowiac: Jezu ſynu Dawidow/ zmiłuy ſie nádemna. Y gromili go wiele ludzi/ każac mu milczeć. Ale on tym wiecey ießcże wołał/ Synu Dáwidow zmiłuy ſie nádemna. Stánawſſy tedy Jezus kazał go do ſiebie przyzwáć. Y przyzwáli onego ſlepego/ mowiac mu: Badz lepſſey myſli/ wſtań/ woła cie. A on porzuciwſſy odzienie ſwoie/ porwawſſy ſie przyſſedł do niego. Y odpowiádáiac Jezus/ rzekł mu. Co chceß ábym ci vczynił? A ſlepy odpowiedział. Miſthrzu náß vczyń ábym widział. A Jezus rzekł do niego: Jdź/ wiárá twoiá zdrowym cie vczyniłá. Y tudzieß przeyźrzał/ y ſſedł zá nim w drodze.

Matth: ... Lucæ. 1...

Cáp: 11.

Pan Jezus ná oſlecin do Jeruzálem w iáchał/ do kościołá w ſſedwſſy przedawálace wygánia/ wieczor do Bethániey ſie wrocił. Názáiutrz w rácáiac ſie przeklał figę/ kupce z kościołá wygnał/ czyia by to moca czynił/ niepowiedział żydom.

A Gdy ſie przybliżáli ku Jeruzálem y do Bethániey ku gorze Oliwney/ iał ſłáć dwu zwolenników ſwoich/ y rzekł im: Jdźcie do miáſteczká kthore przeciwko wam ieſt/ y nátychmiaſt w chodzac tám naydziecie oſlatko przywiezáne/ ná kthorym żadny ießcże człowiek nie ſiedział odwieżcieß ie/ y przywiedźcie mi. A rzeczeli wam kto. Co czynicie? Powiedzcie że go Pan potrzebuie/ tedy wnet ie przepuści tu. A ſſedßy thedy/ náleźli oſlathko vwiazáne przed drzwiámi ná dworcu ná roſtániu/ y odwiazáli ie. A niektorzy z tych co tám ſtáli/ mowili im: Coż to czynicie odwiezuiac

Matth: 2... Lucæ. 1...

oſlatko: A oni im powiedzieli ták/iáko im roſkazał Jezus/y puścili ie. Przywiedli tedy oſlatko do Jezuſá y włożyli ná nie odzienie ſwoie y wſiadł ná nie. A wiele ich odzienie ſwoie ſłáli ná drodze: A drudzy lepak rozgi z drzewá vcinali/ y rozſytáli ná drodze. A ći co przed nim ſſli/ y co zá nim/ wołáli mowiac: Hoſánná/(tho ieſt zbaw nas) Błogoſłáwiony kthory przychodzi w imie Páńſkie. Błogoſłáwione Kroleſthwo oycá náſſego Dawidá ktore przychodzi: Zbaw nas ná wyſokośći.

Ioan: 12.
Pſal: 117.

Wſſedł potym w Jeruzálem do kośćiołá: y obeyźrzawſſy wſzyſtko/ gdy iuż byłá wieczorna godziná/ wyſſedł do Bethániey ze dwiemánaśćia. A drugiego dniá gdy wychodzili z Bethániey/ łáknał. Y vyźrzawſzy z dáleká Fige á oná ma liśćie/ przyſzedł owa by ſná co ná niey nálaſł. A gdy k niey przyſtapił/ nie nálazł nic procz liśćia/ bo nie był czás Figam. Thedy odpowiádáiac Jezus/ rzekł k niey: Już wiecey ná wieki/ niechay z ćiebie nikt owocu nie pożywa. Y ſlyſzeli to zwolennicy iego. Przyſſli potym do Jeruzálem. A gdy ſſedł do kośćiołá/ począł wymiátáć przedawce y kupce z kośćiołá/ y ſtoły bánkierzkie/ y kátedry tych ktorzy przedawáli gołebice powywracał/ á niedopuſzczał áby ktho iákie naczynie miał nieść przez kośćioł: y náuczał/ powiádáiac im: Azaż nie ieſt nápiſano/ że dom moy będzie názwan domem modlitwy wſzem narodom: A wyśćie vczynili z niego iáſkinie łotrowſka. Co vſłyſzawſzy/ Przełożeni kápłáńſcy/ y Doktorowie: około te° chodzili iáko by go záthráćili/ bo ſie go bali: ábowiem wſſyſtká tłuſzcza dziwowáłá ſie náuce iego. J gdy było wieczor wychadzał z miáſtá. A gdy zás ráno ſſli/ vyźrzeli Fige áno vſchłá y z korzenim. Tedy wſpomniawſſy Piothr/ rzekł do niego: Miſthrzu oto oná Figá ktoraś przeklał vſchłá.

Matth: 21.
Lucæ. 13.
Matth: 21.
Lucæ. 19.
Ioan: 2.
Iſaiæ. 56.
Ieremi. 7.
Matth: 21.
Ioan: 7.
Matth: 21.

Odpowiedziawſzy JEZVS rzekł im: Mieyćie wiáre Bożą. Záprawde wam powiádam: iż ktoby kolwek rzekł tey gorze/ wźiawſzy ſie wrzuć ſie w Morze/ y żeby nie watpił w ſercu ſwoim/ ále żeby wierzył iż cokolwiekby rzekł/ że ſie ſtánie: ſthánie mu ſie. Dla tego powiádam wam: Wſzyſtko o co kolwiek modlac ſie prosićie/ wierzćie iż otrzymaćie/ tedy ſie wam ſtánie. A gdy ſtániećie ná modlitwe: odpuśććie ieſli co maćie przećiwko komu/ áby y oćiec wáſz ktory w niebieſiech ieſt/ odpuśćił wam grzechy wáſze. Gdzie ieſli wy nie odpuśćićie/ áni też oćiec waſz/ ktory w niebieſiech ieſt/ odpuśći wam grzechy wáſze.

Matth: 17.
Lucæ. 17.
Iacobi. 1.
Ioan: 14. 15. & 16.
Matth: 6. & 18.
Lucæ. 17.

Y przyſſli záſie do Jeruzálem. A gdy chodził w kośćiele/ przyſthapili do niego naywyżſſy kápłani/ y Doktorowie/ y ſtárſzy y rzekli do niego: Kthora to moca czyniſz: Ktoż ći dał the moc/ ábyś te rzeczy czynił: Tedy Jezus odpowiádáiac/ rzekł im: Spytam ia was też o iedno ſłowo/ odpowiedzćie mi: á ia wam też powiem czyia to moca czynie. Krzeſt Janow/ z niebá był czyli z ludzi: Odpowiedzćie mi. Tedy oni myſlili ſobie/ thák mowiac: Jeſli powiemy że z niebá/ rzecze nam/ Czemużeśćie tedy mu nie wierzyli: Rzeczemyli też z ludzi: boiemy ſie ludzi: bo wſzyſcy mieli Janá zá prawdziwego Proroká. Odpowiádáiac tedy Jezuſowi/ rzekli: Niewiemy. Jezus też odpowiádáiac/ rzekł: Ani ia thez wam powiem czyia te rzeczy moca dziáłam.

Matth: 21.
Lucæ. 20.

Cap: 12.

Przepowieść o winnicy Pan żydom powiáda/ á oni báczac że ná nie mowi/ chćieli go podchwyćić w mowie/ y poſłáli k niemu pytáć o czynſz Ceſárzſki/ y o zmartwych wſtániu Sáduceuſſow/ ná koniec ſámi o przykazánie pierwſſe pytáia/ odpráwiwſſy ie Pan/ wdowe vboga bogaczom przekłáda.

Y Począł do nich mowić w przypowieśćiach. Jeden człowiek náſzczepił winnice/ y ognał ia płotem/ wykopał też iáme/ y zbudował wieże/ y náiał ia winogrodnikom: á ſam iáchał w cudze ſtrony. Poſłał potym czáſu vżytkow do winogrodnikow ſłużebniká/ áby od nich wźiał owoce z oney winnice. Ale oni poimawſzy go/ vbili iy: y puśćili prożnego. Poſłał zás do nich innego ſługe/ y tego też ránili w głowe/ y nieuććiwemi ſłowy zelżyli. Jeſzcze tedy y drugiego poſłał/ ále y tego zábili y innych wiele: iedne bijac/ á drugie zábijáiac.

Matth: 21.
Lucæ. 20.
Eſaiæ. 5.
Iere: 2.

Jeſzcze thedy máiac iedynego ſyná naymilſſego/ y tego ieſzcze do nich poſłał/ ná oſtátek/ mowiac: że wżdy będa ſie wſtydáć ſyná mego. A oni zás winogrodnicy rzekli ieden do drugiego. Thoć to ieſt dziedzic Podźćie zábiymy go: tedy náſze będzie dziedzictwo. Y záchwyćiwſſy go/ zábili/ y wyrzućili precz z winnice. Coſz thedy vczyni Pan oney winnice: Przyidzie/ y wytráći winogrodniki/ á poruczy winnice innym. Zażeśćie piſmá tego nieczytáli: Kámień ktory odrzućili budownicy/ ten ſie ſtał głową v węgłá: Od Páná ſie to ſtáło/ á ieſth dziwna rzecz w oczu náſſych. Y chodzili koło thego iákoby go poimáli/ ále ſie bali tłuſſczey/ bo pobaczyli że to podobieńſtwo k nim mowił. Y zoſtáwiwſſy go ſſli precz.

Gene: 37.
Pſal: 117.
Acto: 4.
1. Petri. 2.
Matth: 22.
Lucæ. 20.

Y poſłáli do niego niekthore z Fárizeuſzow y z czeládzi Herodowey: áby go podchwyćili w ſłowie. Thedy oni przyſſedſſy/

Lucæ. 20

rzekli do niego: Miſtrzu / wiemy tho iżeś prawdziwy / y niedbaß ninákogo: bo ty nie pátrzaß ná oſobe ludzka / ále w prawdzie drogi Bożey náuczaß: Godzili ſie dáwáć tribut Ceſárzowi / czyli niemamy dáć? A on wiedzac obłudność á chytrość ich rzekł im: Czemu mie kuſićie? Przynieśćie mi groß że go ogladam. Tedy mu oni przynieſli. Y rzekł im: Czyy to ieſt ten obras / y nápis? Powiedzieli mu / Ceſárſki. Odpowiedziawſſy tedy Jezus / rzekł im: Oddayćieß

Matth: 17. Roma: 13.

tedy co ieſth Ceſárſkiego / Ceſárzowi: á co ieſt Bożego / Bogu. Y dziwowáli mu ſie.

Matth: 22. Lucæ. 20. Acto: 22.

Przyſſli pothym do niego Sáduceuſſowie / ktorzy powiádáia żeby zmartwych wſtánie być niemiáło: y pytháli go mowiac: Miſtrzu / Moizeß nam ták nápiſał / iż ieſliby komu brát vmárł / á zoſtáwił żone / á

Deute: 25.

ſynow by nie oſtáwił: áby bráth poiał żone iego / y wzbudził potomſtwo brátá ſwego.

Tobiæ. 6.

Było tedy ſiedm bráciey / y poiał pierwſſy żone / vmárł pothym niezoſthawiwſſy potomká. Y poiał ia wtory / vmárł też y ten: ále áni ten zoſtáwił potomká. Trzeći theż tákież: y ták ia poymowáli wſſyſtká ſiedm: á niezoſtháwili pothomká. Nápoſledz ze wſſyſtkich vmárłá ieſth niewiáſtá. A thák przy wſkrzeſſeniu gdy zmartwych wſtána / ktorego ſtych żona bedzie? bo ia ſiedm meżow mieli zá żone.

Odpowiádáiac Jezus / rzekł im: Izaß nie przeto błádzićie / że nieumiećie piſmá áni mocy Bożey? Abowiem kiedy zmartwych wſtána / áni ſie beda żenić / áni wydáwáć zá maż: ále ſa iáko Angiołowie Boży w niebieſiech.

A o vmárłych żeby mieli powſtháć / nieczytáliśćie w kriegách Moizeſſowych / nád onym krzakiem iáko mu mowił Bog / themi ſłowy: Ja ieſtem Bog Abráhámow / y

Exodi. 3. Acto: 7.

Bog Iſáákow / y Bog Jakobow? Nie ieſt ći Bog vmárłych / ále żywych. Wy ſie tedy bárzo mylićie.

Matth: 22. Lucæ. 10.

Y przyſtapił ieden z dokthorow / kthory ſłyſſał ie ſpołecznie gadáiace. A widzac że im dobrze odpowiedział / ſpytał go: ktore by było przykazánie ze wſſyſtkich pierwſſe. Ale Jezus odpowiedział mu: Iż pierwſſe miedzy wſſyſtkiemi przykazánie ieſt. Słuchay ludu Iſráelſki / Pan Bog twoy / Bog

Deute: 6. & 30.

ieden ieſt. Y bedzieß miłował Páná Bogá twego / z zupełnego ſercá twego / y ze wßyſtkiey duſſe twoiey / y ze wſſyſtkiego rozumu thwego / y ze wſſyſthkiey mocy twoiey. To ieſt pierwſſe przykazánie. A wtore zás ieſt themu bárzo podobne. Bedzieß miło-

Leuiti: 19. Roma: 13

wał bliźniego twego / iáko ſiebie ſámego. Wietſſe przykazánie nád to dwoie nie ieſt. Tedy mu rzecze on doktor.

Dobrześ Miſtrzu á w prawdzie ſpowiedział: że ieden ieſt Bog / á niemáß inſſego procż niego. Y żeby był miłowan z zupełnego ſercá / y ze wſſyſtkiego rozumu / y ze wßyſtkiey duſſe / y ze wſſyſtkiey możnośći: á miłowáć bliźniego / iáko ſiebie ſámego: Wietßa to ieſt / nizli wſſyſtkie zupełne y zbożne offiáry.

A Jezus widzac iż madrze odpowiedział / rzekł do niego: Nie ieſteś dáleko od kroleſtwá Bożego. Y żaden go iuż wiecey nie śmiał pytáć.

Matth: 22. Lucæ. 20.

Y odpowiádáiac Jezus / mowił náucząiac w kośćiele. Jakoż powiádáia doctorowie że Chriſtus ieſth ſynem Dawidowym? Gdyż ſam Dawid mowi duchem świetym:

Pſal: 109.

Rzekł Pan ku Pánu memu / ſiedź ná práwicy moiey / dokad niepołoże nieprzyiaćioły twoie / podnoſſkiem nog twoich. Sam tedy Dawid zowie go Panem / ſkadże tedy ieſt ſynem iego? A wielka tłuſſcza rádá iego ſłucháłá. Y mowił im w náuczániu ſwo-

Matth: 23. Lucæ. 11. & 20.

im: Strzeßćie ſie tych doktorow / kthorzy chca w ßatách długich chodzić / y żeby ich pozdrawiano ná rynku / á w bożnicach w pierwſſych ſtolcách ſiádáć / y mieć pierwſſe mieſcá ná wieczerzách / ktorzy pożeráia domy wdow / pod pokriwka á záſłona długiey modlitwy / ći beda mieć dłużſſy ſad.

Lucæ. 21. 4. Reg: 12.

A ſiedzac Jezus przećiw ſkárbnicy kośćielney / pátrzał iáko tłuſſcza miotáłá pieniadze do niey / y wiele bogaczow / bárzo wiele miotáli. A gdy przyſſłá iedná vboga wdowá / wrzućiłá dwá drobne pieniadzá / co waży czwarta cześć pieniadzá. Y wezwawſſy zwolennikow ſwoich / rzekł im: Zá prawde powiádam wam / że thá vboga wdowká / wiecey niżli wſſyſtcy włożyłá w te ſkrzynie. Bo wſſyſtcy z thego co im zbywáło kłádli: ále thá z niedoſthátku ſwego / wſſyſtko co miáłá to włożyłá / wſſyſtko pożywienie ſwoie.

Cap: 13.

Pan Kryſtus z Jeruzálem idac / ſpytan od zwolennikow o ſwym przyśćiu / y o dokonániu świátá / wiele rzeczy ktorychby ſie ſtrzedz mieli / y ktorychby náſládowáć mieli przepowiáda.

Matth: 24. Lucæ. 19. & 21.

A Gdy zás wychodził z kośćiołá: rzekł do niego ieden z zwolennikow iego: Miſthrzu / ogladay iákieć to kámienie / y iákie budowánia. Odpowiádáiac Jezus / rzekł mu: Widziß to wßyſtko thák wielkie budowánia? Nie bedzie zoſtáwion



kamień ná kamie-niu/ kthory by nie był ſkáżony.

A gdy ſiedział ná gorze oliwney prze-ćiw Kośćiołowi/ pythali go oſobli-wie/ Piothr/ Iá-kub/ Ian/ y An-drzey. Powiedz nam kiedy to bedźie: á co zá znák tego bedźie: gdy ſie te wßyſtkie rze-czy poczna dźiáć: Odpowiádáiac Iezus/ poczał im powiádáć: Pátrzćie te° by was kto nie zwiodł. Boć ich wiele przyiydźie w imie moie powiádáiac/ żem ia ieſt/ y wiele ich zwioda. Ale gdy vſłyßyćie walki/ y mnie mánie o walkach/ nie lekayćie ſie/ boć the rzeczy mußa być: álec ießcze nie koniec. Abowiem powſtánie narod przećiwko naro-dowi/ y kroleſtwo ná kroleſthwo/ á mieſcy bedźie ſie źiemiá trzeſłá/ beda theż y głody/ (álec) the rzeczy poczatkiem boleśći.

[...]cæ.19.

A wy páthrzćie ſámi ſiebie: Boć beda was wydáwáć ná Seymiech/ y beda was bić w Bożnicach/ á przed Stároſthámi y przed Krolmi bedźiećie ſtáwáć dla mnie/ im ná świádectwo. Ale po wßyſtkich naro-dźiech pierwey muśi być opowiádana E-wángelia.

[...]tth: 10. [...] 24. [...]cæ.12. [...] 22. [...]n:16. [...]tth: 24.

A gdy by was wiedźiono/ wydáwáiac was/ nic ſie nie rozmyſlayćie przed thym cobyśćie mieli mowić. Ale co wam bedźie dano w one godźine/ to mowćie. Abo-wiem nie wy ieſtheśćie co mowićie/ ále Duch świety. Wyda brát brátá ná śmierć: y oćiec syná/ y powſtána ſynowie ná rodźi-ce/ y beda im śmierć zádáwáć. Y bedźiećie v wßyſtkich w nienawiśći/ dla imieniá me-go A kto bedźie trwał do końcá/ ten bedźie zbáwiony.

[...]tth: 10. [...]cæ. 12. [...] 21.

A gdybyśćie vyźrzeli brzydliwość ſpuſto-ßenia/ á oná ſtoi gdźie nie ma być (kto czy-ta/ niech rozumie) Tedy ná then czás ći co w Zydowſtwie ſa/ niechay vćiekáia ná go-ry: á kto ieſt ná dáchu/ niech nie ſchodźi do domu/ áni wchodźi áby co wźiał z domu ſwego: Y kto bedźie ná roli/ niech ſie ná zad nie wráca/ chcac wźiać odźienie ſwo-ie. Ale biádá brzemiennym/ y thym co przy pierſiach trzymáia w one dni: Modlćie ſie wżdy áby te rzeczy nie były źimie. Bo beda one dni vćiſki tákowemi/ iákie nie były od poczatku ſtworzenia ktore ſtworzył Bog/ áß do tych miaſt: áni beda. Y by nie ſkroćił Pan onych dni/ nie byłby zbáwion żadny człowiek: ále dla wybránych ktore wybrał/ ſkroćił dni. Tedy ná ten czás gdźieby wam kto rzekł: Owo tu ieſt Chryſtus/ Oto tám/ nie wierzćie. Boć náſtána fałſſywi Chry-ſtuſowie/ y fałßywi Prorocy/ y beda czynić znáki y cudá/ ku zawiedźieniu/ możeli być też y wybránych. Przetoż wy báczćie ná tho otom ći wam opowiedział te wßyſtkie rze-czy.

[...]tth: 24. [...]cæ. 21. [...]ánie: 9.

[...]tth: 24. [...]cæ. 17.

Ale w one dni po onym vdreczeniu/ ſłoń-ce ſie záćmi/ y kieżyc nie poda świáthłośći ſwoiey/ y gwiazdy z niebá beda pádáć/ y mocy kthore w niebieſiech ſa porußa ſie. Tám ná ten czás vzzrza ſyná człowieczego przychodzacego w obłokach/ z wielka mo-ca y chwała. Y ná then czás poſle Anioły ſwoie/ y zgromádźi wybráne ſwoie od cztherzech wiátroch/ od kráiu źiemie áż do wierzchu niebá.

Matth: 24. Lucæ. 21. Ioelis. 2.

Danie: 7.

Bierzćie przypowieść od Figi. Gdy iuż látoroſl iey odmłodnieie/ á puśći z ſiebie li-śćie poznawaćie iż bliſko iuż látho: Tákże y wy gdy vyźrzyćie że ſie dźieia the rzeczy/ wiedzćie iż bliſko ieſth (á práwie) we drz-wiach. Záprawde powiádam wam/ że nie przeminie ten rodzay/ áż ſie to wßyſtko ſtá-nie. Niebo y źiemiá przemina/ ále ſłowá moie nie przemina. A o onym dniu álbo go-dźinie nikt nie wie/ áni Aniołowie w nie-bie/ áni ſyn/ iedno oćiec.

Matth: 24. Lucæ. 21.

Acto: 1.

Báczćie ná to/ czuyćie/ á modlćie ſie/ bo nie wiećie kiedy czás bedźie. Iáko wiec czło-wiek záiácháwßy w cudze ſtrony/ opuśćił dom ſwoy/ y dał ſługam ſwoim moc nád ko-żda ſpráwa/ á Odwiernemu roſkazał áby czuł. Czuyćież thedy (bo nie wiećie kiedy Pan á goſpodarz domu przyiydźie/ w wie-czor czyli o pułnocy/ czyli gdy kury poia/ czy ráno) by ná ten czás) gdy przyiydźie nagle/ nie nálaſł was á wy ſpićie. A coć wam mo-wie/ toć wſſyſtkim mowie/ Czuyćie.

Matth: 24. & 25. Lucæ. 12. & 19.

Cap: 14.

Zydowie ſpiknelı ſie ná Páná Iezuſá/ ktorego Má-gdalena námazáłá/ chociaż zwolennicy ſſemrza/ wiel-konocnego báránká pożywa/ w ogroycu ſie modli/ od żydow zá Iudaſſowa pomoca poiman/ przed Kái-fáſſem oſtárzon/ Piotr ſie go záprzał trzy kroć.

WO dwu dni/ miáło być pożywá-nie Báránká y Praßnic: Y ßu-káli naywyßſſy kápłani/ y dok-torowie (ſpoſobu) iákoby go zdráda poimáli/ y zábili. Bo ták mowili: Nie w dźień świety/ by ſie ſna rozruch nieſtał w ludźiech.

Matth: 26. Lucæ. 22. Ioan: 11.

A gdy był iuż w Betániey w domu Si-moná Tredowátego/ á ſiedźiał zá ſtołem/ przyſſłá niewiáſtá ktora miáłá ſłoiek Alá-báſtrowy/ oleyku Spiki Nárdowego/ bár-zo drogiego: á ſtłukſſy on ſłoiecżek/ wyláłá oleiek ná głowe iego. Y byli niekthorzy co iey zá złe mieli/ ſámi w ſobie mowiac: Y

Matth: 26. Lucæ. 7. Ioan: 12.

przecz stáłá sie táka vtrátá tákiego oleyku: Bo ten oleiek mogł sie przedáć/ wiecey niż zá trzy stá groszy/ y rozdan być vbogim. Y mieli wárch ná nie.

Ale Jezus rzekł k nim: Daycie iey pokoy: czemu sie iey vprzykrzacie: Dobry vczynek spráwiłá nádemna. Abowiem vbogie záwzdy bedziecie mieć z soba: á gdy bedziecie chcieli/ możecie im dobrze czynić: ále mnie nie záwżdy macie. Co miáłá/ tho vczyniłá: Vprzedziłá áby námázáłá ciáło moie ku pogrzebieniu. Záprawde powiádam wam/ Gdziekolwiek bedzie powiádaná tá Euángelia po wszystkim świecie/ y to co tá vczyniłá/ bedzie powiádano ná pámiatke iey.

Matth: 26. Lucæ. 22. Ioan: 13.

Tedy Judás Jscáriotes ieden ze dwunaście/ szedł do naywyższych kápłanow/ chcac go im wydáć. Ktorzy to vsłyszawszy vrádowáli sie/ y obiecáli mu dáć pieniadze. A on tego pátrzał iákoby go snádnie wydał.

Exodi. 12. Matth: 26. Lucæ. 22.

Pierwszego thedy dniá Przasnic/ kiedy wielkonocnego Báránká offiárowáli/ rzekli do Jezusá zwolennicy: Gdzie chcesz żebyśmy szli/ y nágotowáli tobie/ ábyś pożywał Báránká wielkonocnego: Y posłał dwu zwolennikow swoich/ rzekac im: Jdźcie do miástá/ á podka was człowiek dzban wody niosac/ idźcież zá nim: á gdzie kolwiek wnidzie/ mowcie gospodarzowi onego domu/ że Mistrz ci ták powiáda: Gdzie iest wieczernik moy/ gdziebym wielkonocnego báránká z zwolenniki swemi pożywał: Tedy on wam vkaże wieczernik wielki/ vsłány/ támże nam nágotuycie. Y odeszli zwolennicy iego/ á przyszli do miástá/ y náleźli ták iáko im był powiedział. Y nágotowáli wielkonocnego báránká.

Matth: 26. Lucæ. 22. Ioan: 13.

A gdy było wieczor/ przyszedł ze dwiemánaście. A gdy oni siedzieli zá stołem y iedli/ rzekł im Jezus: Záprawde powiádam wam/ żeć mie ieden z was wyda/ ten ktory semna gie. Tedy oni poczeli sie frásowáć/ y mowić do niego kożdy z osobna. A za ia Panie: On ym potym rzekł/ ieden ze dwunaście/ ktory semna omacza reke w misie. A syn ci człowieczy idzie ták/ iáko nápisano iest onim: Ale biádá temu człowiekowi przez ktorego syn człowieczy bedzie wydan dobrze było iemu/ by sie był nigdy nienárodził ten człowiek:

Matth: 26. Lucæ. 22. 1. Cor: 11.

A gdy oni iedli: wział Jezus chleb/ y błogosláwiac łamał/ y dał im/ á rzekł: Bierzcie/ Toć iest ciáło moie. Pothym wziawszy kielich/ dzieki czyniac/ dał im. Y pili z niego wszystcy. Y rzekł im: To iest krew moiá nowego testámentu/ ktora zá wiele bedzie wylaná. Záprawde powiádam wam/ że iuż niebede pił z tego rodzáiu winney mácice/ áż do onego dniá/ gdy ie bede pił nowe w krolestwie Bożym. Y odmowiwszy modlitwe á dzieki Bogu/ wyszli ná gore Oliwna.

Matth: 26. Zacha: 13

Y rzekł do nich Jezus: Wszystcy sie zgorszycie we mnie tey nocy: Abowiem ták nápisano iest. Vbiie Pástherzá/ á rozprossa sie owce. Ale kiedy zmartwych wstáne/ vprzedze was do Gálileiey. Tedy Piotr rzekł do nie°: By sie też wszystcy zgorszyli: ále ia nic. Y rzecze mu Jezus: Záprawde powiádam tobie/ że thy otho tey dzisieyszey nocy/ pierwey niż kur dwá kroć zápoie/ trzy kroć sie mnie masz záprzeć. A on tym wiecey mowił: Bym też miał pospołu stoba vmrzeć/ tedy sie ciebie niezáprze. Wtasz też tákiesz y wszystcy mowili.

Acto: 1.

Matth: 26. Lucæ. 22. Ioan: 18.

Y przyszli pothym do iednego Folwárku/ kthory názywano Gethsemani. Y rzecze zwolennikom swoim: Siedźcie thu/ że sie poyde pomodle. Thedy wział z soba Piotrá/ Jákubá/ y Janá: y iał sie lekáć y cnać sobie. Y rzecze do nich: Zátośna iesth duszá moiá áż do śmierci: potrwaycie tu/ á czuycie. Y gdy odszedł od nich máluczko/ vpadł ná ziemie/ y modlił sie: iesliżeby mogło być/ áby odeszłá od niego godziná/ y rzekł: Abbá/ Oycze/ wszystkie rzeczy tobie sa możne: przenieśże ten kielich odemnie/ wszákoż nie co ia chce/ ále co ty.

Ioan: 12.

Przyszedł pothym/ y nálazł ie á oni spia. Y rzecze Piotrowi: Simonie/ śpisz: niemogłeś iedney godziny czuć: Czuycie/ á modlcie sie/ byście nieprzyszli ná pokuszenie. Duchci wżdy iesth pogotowiu/ ále ciáło krewkie. Y zásie odszedszy modlił sie/ theż słowá mowiac: A wrociwszy sie/ nálazł ie z nowu á oni spia/ bo były oczy ich obciażone/ y niewiedzieli co mu mieli odpowiedzieć. Przyszedł iescze y potrzecie/ y rzekł im: Spiycie iuż/ y odpoczywaycie. Jużci dosyć/ przyszłáć godziná/ otho syn człowieczy bedzie wydan grzesznikom w rece. Wstańcież podźmy: otoć ten kthory mie wyda iuż blisko iest.

Matth: 26.

Matth: 26. Lucæ. 22. Ioan: 18.

On te° iescze domawia: przyszedł Judas Jskáriotes ieden ze dwunaście/ á z nim tłuscza wielka/ z mieczmi/ z kiymi/ posłani od naywyszych kápłanow/ y Doktorow/ y Stárszych. A on wydawcá dał im był znák/ mowiac: Kogoć kolwie pocáłuie/ then ci iest: trzymaycież go/ á wiedźcie ostrożnie. A gdy przyszedł/ nátychmiast przysthapiwszy do niego/ rzekł: Mistrzu moy: y pocáłował go. Tedy oni rzucili sie nań z rekomá: y poimáli go. A ieden z tych ktorzy tám około sthali dobywszy mieczá/ vderzył sługe naywyższego kápłaná/ y odciał mu vcho.

2. Reg: 20.

Matth: 26. Lucæ. 22.

Y odpowiadáiac Jezus/ rzekł do nich: Wyszliście ná mie iákoby ná łotrá z mieczmi/

z kiymi/ abyśćie mie poimáli? ná káżdym dźień bywał v was w kośćiele náuczáiąc/ á niepoimáliśćie mie. Ale áby ſie wypełniły piſmá.

(margin: aiæ.55. / atth:15.)

Tedy zwolennicy iego opuśćiwſſy go/ wſſyſtcy vćiekli. Ale ieden młodźieniec ßedł zá nim odźiawſſy ſie ták ná gołe ćiáło prześćierádłem: tedy go też poimáli. A on zrzućiwſſy prześćierádło/ nágo od nich vćiekł.

(margin: atth: 26. / ucæ. 22. / an: 18.)

Przywiedli tedy Jezuſá do naywyßſſego káptaná: y zeſſli ſie wſſyſtcy káptani/ y doktorowie y ſtárſſy. A Piotr ßedł zánim z dáleká áż ná dworzec naywyßſſego káptaná/ y śiedźiał tám z ſłużebnikámi v ogniá/ grzeiąc ſie.

(margin: atth: 26.)

A naywyßſſy káptani/ y wſſyſthká rádá/ ßukáli przećiw Jezuſowi świádectwá/ áby go ná śmierć wydáli/ ále nienáydowáli. A wiele ich dawáło fáłſſywe świádectwo przećiwko niemu: ále niebyły zgodne one świádectwá. Potym niektorzy powſtawßy/ wydáli fáłeßne świádectwo przećiwko niemu: temi słowy/ Słyſſeliſmy tho my że thák on mowił: Ja ſkáże kośćioł ten ręką zbudowány/ á zá trzy dni zbuduie inny nie ręką vczyniony/ ále y to świádectwo nie było ſłuſſne.

(margin: an: 2. / atth: 26.)

Tedy powſtawſſy naywyßſſy káptan ná ſrzodek/ pythał Jezuſá/ mowiąc: Nic nie odpowiádaß ná the rzeczy/ kthore tobie oto ći zámiátáią? Ale on milczał/ y nic nieodpowiedźiał. Pothym zás pytał go naywyßſſy káptan/ y rzekł knie⁾: Ty ieſteś Chriſtus ſyn Bogá błogoſłáwionego? A Jezus powiedźiał mu/ Ja ieſtem: Y vyźrzyćie ſyná człowieczego śiedzącego ná práwicy mocy Bożey/ y przychodzącego z obłoki niebieſkiemi.

(margin: ucæ. 22. / an: 6.)

Tedy naywyßſſy káptan rozdárſſy ná ſobie odźienie/ rzekł: Coß ieſſcze chcemy świádkow? Słyſſeliśćie bluźnierſtwo. Co ſie wam zda? A oni wſſyſtcy oſądźili go być winnym śmierći. Y poczęli niektorzy nań plwáć/ y zákrywáć twarz iego/ y pieśćiámi go bić/ mowiąc mu: Prorokuy/ á ſłużebnicy policzki mu dawáli.

(margin: atth: 26. / 3 Reg: 22. / p.16.)

Y gdy był Piotr ná dworcu ná dole: przyſſłá iedná dźiewká naywyßſſego káptaná. á vyźrzawſſy Piotrá á on ſie grzeie/ poyźrzawſſy nań/ rzekłá: Y thyś był z Jezuſem Názáráńſkim? A on ſie záprzał/ mowiąc: Ani go znam/ áni wiem co mowiß. Y wyßedł precż przed dwor/ á Kur zápiał. Po wthore gdy go zás vyźrzáłá dźiewká/ ięłá mowić do tych co tám ſtáli: Że then z nich ieſt. A on zás ſie záprzał. A po máłey chwili záśie ktorzy też tám ſtáli/ mowili Piotrowi: Záprawdę z nich ieſteś/ boś thęż y Gálileyczyk ieſth. Ale on iął ſie przeklináć/ y przyśiegáć. Żeć nie znam tego człowieká/ o ktorym powiádaćie. A nátychmiaſt Kur drugi raz zápiał. Y wſpomniał Piotr ná ono słowo ktore mu był powiedźiał Jezus: że pierwey niż Kur dwá kroć zápoie/ trzy kroć ſie mnie záprzyß. Y począł płákáć.

(margin: atth: 26. / ucæ. 22. / an: 18. / Marci. 14.)

Cap: 15.

Pan Jezus przed Piłatem poſtáwion/ Po wypußczeniu Bárabaſſá ná śmierć zdan/ vkrzyżowan/ náigrawan/ vmárł/ z krzyżá zięt/ poczćiwie pogrzebion.

Thedy nátychmiaſt ráno naywyßſſy káptáni vczyniwſſy rádę z ſtárßemi/ y z Doktory/ y ze wßyſtkim Senatem/ związawßy Jezuſá/ wiedli go y wydáli Piłátowi. Y pytał go Piłat/ Tyżeś ieſth Krolem Żydowſkim? A on odpowiádáiąc/ rzekł mu: Ty powiádaß. Y ſkárżyli nań naywyßſſy káptani o wiele rzeczy. Piłath záśie pytał go mowiąc: Nie odpowiádaßże nic? Obácż iáko w wielkich rzeczach ćie winuią. Ale Jezus więcey nic nie odpowiedźiał: ták że ſie Piłat dźiwował.

(margin: Pſalmo. 2. / Matth: 27. / Lucæ. 23. / Ioan: 18. / Matth: 27.)

Ale ná dźień święty/ zwykł im był wypuſſczáć iednego z więźniow o ktoregoby kolwiek prośili. Y był ieden co go zwano Bárabaſſem/ kthory był w więźieniu z zbrodniámi/ że w zwádźie zbroił był mężoboyſtwo. A gdy weſſłá wzgorę tłußcza/ poczęłá prośić (żeby vczynił) iáko záwżdy zwykł im czynić. Ale Piłath odpowiedźiał im/ y rzekł: Chcećie wypußczę wam Krolá Żydowſkiego? Bo wiedźiał dobrze że go prze zazdrość/ wydáli byli náywyßſſy Káptani. A Biſkupowie pobudźili thłußczę/ áby rácżey wypuśćił im Bárabaſſá. Piłáth záśie odpowiádáiąc/ rzekł im: Coż tedy chcećie iß vczynię Krolowi Żydowſkiemu? A oni zás záwołáli/ Vkrzyżuy go: Ale Piłat mowił do nich: Coż wżdy złego vczynił? A oni tym więcey wołáli/ Vkrzyżuy go. Tedy Piłat chcąc ludu doſyć vczynić/ wypuśćił im Bárabaſſá/ y wydał Jezuſá vbiczowánego/ áby był vkrzyżowan.

(margin: Matth: 27. / Matth: 27. / Lucæ. 23.)

Wiedl. go tedy żołnierze ná Rathuß do śieni/ y zwołáli wßyſtkę rotę/ potym oblekli go w páwłokę/ á vplotßy włożyli nań ćierniową koronę. Y poczęli go pozdráwiáć/ Bądź pozdrowion krolu żydowſki. Y bili go w głowę trzćiną á plwáli nań/ y vklękáiąc ná koláná/ chwałę mu czynili.

(margin: Matth: 27. / Ioan: 19.)

A gdy ſię z niego nagráwáli/ zewlekli go z páwłoki/ y oblekli go w odźienie iego/ y wiedli go/ áby go vkrzyżowáli. Y przymuśili iednego kthory mimo nie ſſedł imieniem Symoná Cyreneyſkiego/ idącego ze wśi/ oycá Alexándrowego y Rufá/ áby wźiął krzyż ieo. Y przywiedli go ná Golgoltá

(margin: Ioan: 19. / Matth: 27. / Lucæ. 23.)

tá miesce / co sie wykłada / miesce trupich głow. Y dawáli mu pić wino z mirrą zmie száne/ále nie przyiął go.



A ći co go krzyżowáli / rozdzielili odzie- nie iego/ miecąc onie los / kthoby co miał wziąć. A było o trzećiey godzine :y vkrzyżo- wáli go. Y był napis spráwy iego napisány Krol Zydowski. Y vkrzyżowáli thęż z nim dwu łotrow/iednego ná práwicy/á drugie go ná lewicy iego. A wypełniło sie pismo ktore mowi:Yże złoczyńcámi policzon iest.

Psalmo. 21. Matth: 27. Ioan: 19. Isaiæ. 53.

Chodząc tedy mimo bluznili go/ chwie- iąc głowámi swemi/á mowiąc: Ach ty co kážiß kośćioł Boży/y we trzech dnioch ij bu duieß. Wybaw sie sam z ßtąpiwßy z krzyżá. Tákież też y naywyßßy kápłani nágráwá- iąc sie mowili ieden do drugiego z Doktor mi. Insse wspomagał/á sam sobie pomoc nie może. Chrystus Krol Izráelski/niechay teraz z ßtąpi z krzyżá/ niech to vyźrzymy te dy vwierzymy. Oni też co snim byli vkrzy- żowáni / vrągáli mu.

Marci. 14. Matth: 27. Lucæ. 23.

A gdy byłá ßosta godziná/ßtáły sie ćiem- nośći po w wßystkiey ziemi/ áż do dziewią- tey godziny. A o dziewiątey godzinie záwo łał Jezus głosem wielkim/mowiąc: Eloi/ Eloi/lámmá sábáthánì: Co iest wyłożono Boże moy/ Boże moy/przecześ mię opuś- ćił: A niektorzy z tych co tám około ßtali/ßly ßąc to/mowili: Oto Heliaßá woła. Bieżą- wßy tedy ieden /y nápoiwßy gębkę z octem y obwinąwßy ią ná trzćine / podawał mu pić/mowiąc : Dayćie pokoy:obáczmy przyi dzieli Heliaß zeymowáć go. Ale Jezus zá- woławßy głosem wielkim/ wypuśćił Du- chá.

Matth: 27. Lucæ. 23. Psal: 21.

Tedy zasłona kośćielna rozpádłá sie ná dwoie/od wierzchu áż do dołu. Widząc to Setnik ktory tám náprzećiwko stał/iż ták wołáiąc Duchá wypuśćił/ rzekł: Záprawde ten człowiek/był synem Bożym. Były też tám y niewiásty z dáleká pátrząiąc: mie dzy kthoremi byłá Máriá Mágdálená/ y Márya Jakobá mnieyßego / y Jozeffowa mátká/y Sálome. Kthore gdy w Gálileiey chodziły zá nim / y posługowáły mu / y in- nych wiele/ktore z nim pospołu były weßły do Jeruzálem.

Matth: 2. Lucæ. 2. Ioan: 19.



Y gdy iuż było wieczor / (że był dzień go towánia ktory iest przed Sobbotą) przy- ßedł Jozeff z Arymátyiey známienity dzie- sietnik/ ktory też był oczekáwáiący Krolest wá Bożego : ten śmiele wßedł do Piłáhá/ y prosił o ćiáło Jezusowe. A Piłat dziwo- wał sie temu/ by iuż miał vmrzeć. Y przy- zwawßy Setniká/ pythał go / iesliby iuż v márł. I gdy sie dowiedział od Setniká dá- rowáł ćiáło Jozeffowi. A Jozef kupiwßy prześćierádło / ziąwßy go vwinął w prze- śćierádło/y położył go w grobie/kthory był wykowány w skále. Y przywálił kámień ná drzwi grobowe.

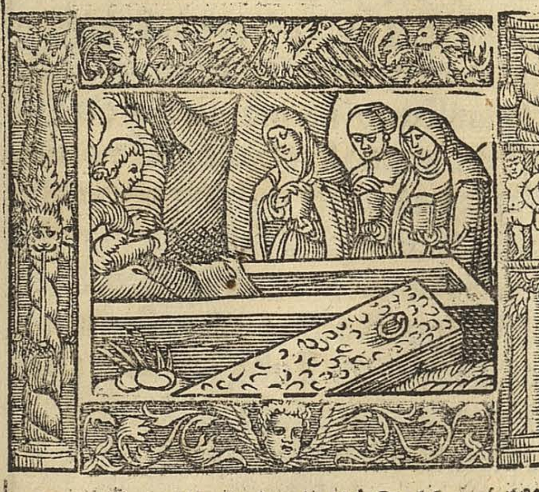
Matth: 2. Lucæ. 2. Ioan: 19.

A Márya Mágdálená/y Márya Joze- fowa/pátrząły gdzieby był położon.

Matth: 2.

Cap: 16.

Gdy niewiásty do grobu ráno z máściámi przyßły Anjoł opowiáda im zmártwy chwstánie Páná Chrystusowe / ktory po cżęstym vkazániu przed zwolenniki wstąpił w niebo.



Matth:28. Lucæ.24. Ioan:20.

A Gdy iuż minełá Sobbotá/ Márya Mágdáléná/ y Márya Jákobowá / y Sálome / nákupiły máśći wonnych / áby przyßedßy námázáli Jezusá. A bárzo ráno w pierwßy dźień po Sobboćie / przyßli do grobu: áno iuż słońce wzeßło. Y mowiły iedná do drugiey: A ktoż nam odwáli kámień ode drzwi grobowych. Thedy poyźrzawßy/ vyźrzáły odwálony kámień. Bo był bárzo wielki. Y wßedßy do grobu/ vyźrzáły młodźieńcá śiedzącego po práwey stronie/ odźianego w ßáte biała/ y práwie stretwiáły. Tedy on im rzecże: Nie lekayćie sie. Jezusá ßukaćie Názaráńskiego / vkrzyżowánego. Wstałći/ niemáß go tu/ otho y miesce gdzie ij było położono. Ale idźćie/ powiedźćie zwolennikom iego y Piotrowi/ żeć was vprzedzi do Gálileiey/ tám go vyźrzyćie/ iáko wam był powiedźiał.

Matth:28. Lucæ.24.

Acto:1.

A ony wyßedßy/ vćiekły z grobu/ bo ie był zdiał strách y zleknienie / y nikomu nic nie powiedźiáły/ bo sie bały.

Wstawßy tedy Jezus ráno pierwßego dniá po Sobboćie / vkazał sie napierwey Maryey Mágdálenie/ z ktorey był wygnał siedḿ cżártow. A oná ßedßy opowiedźiáłá tym kthorzy z nim bywáli/ łkáiącym y płácżącym. A oni słyßąc iże był żyw/ y że go widźiáłá/ nie vwierzyli. Potym záś dwiemá z nich idącym / vkázał sie w inney postáći/ gdy ßli do wśi / á ći ßedßy opowiedzieli to drugim/ ále áni thym vwierzyli.

Matth:28. Lucæ.24. 1.Cor:15.

Lucæ.24.



Náostátek vkazał sie iedennaśćie (zwolennikom) śiedzącym zá stołem: y wymawiał im niedowiárstwo ich/ y zátwárdźiáłość sercá ich / iż thym kthorzy go widźieli zmartwych wstałego/ nie wierzyli. Y rzekł im: Szedßy ná wßystek świát/ opowiádayćie Ewángieliá kożdemu stworzeniu. Kto vwierzy á okrći sie/ zbáwion bedźie: Ale kto nie vwierzi/ bedźie potępion. A tych ktorzy vwierzą te známioná bedą náśládowáć W imie moie dyiabelstwá bedą wymiátáć: iezyki nowemi bedą mowić: Węże bedą bráć: A iesliby co śmiertelnego pili/ nie bedźie im ßkodźiło: Ná niemocne/ ręce bedą kłáść/ á bedą sie dobrze mieć.

Lucæ.24.

Matth:28. Ioan:20.

Pan tedy Jezus gdy tego co mowił dokonał/ wźięt iest do niebá/ y śiedźi ná práwicy Bożey. A oni wyßedßy kazáli wßedy: á Pan im pomagał/ y powieśći potwierdzał/ cudy ktore zá nimi ßły.

Acto:5. 8.&16. & 19. Acto:2. Lucæ.10. Acto:28. Acto:14. & 28. Lucæ.24. Acto:1. & 7. Ebræo:2.

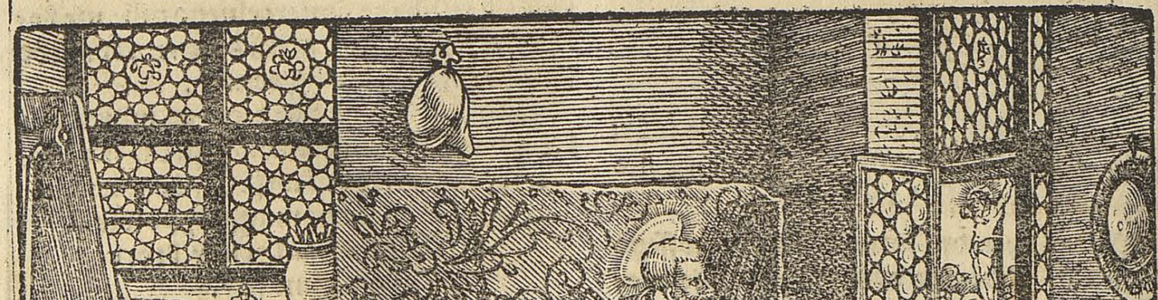
Koniec Ewángieliey S. Márká.

Przemowáná Ewángielia świetego Lukaſſá.

SWiety Lukaſz lekarz y málarz/ był zwolennikiem Apoſtolſkim/ á nawiecey świetego Páwłá/ przy ktorym był áż do iego dokonánia. Ewángielia te nápiſał krześciánom w Achaiey/ ktora pocżał od kápłáńſtwá/ ná známie/ iż od Zydow wźieté/ á Chriſthuſowi miano byé dane/ iáko o nim nápiſano ieſt. Thy ieſteś kápłan ná wieki według porzadku Melchiſedechowego. Y piſał Ewángelia ſwoie przećiwko náukam fálſſywym Zydowſkim y kácerſkim. Zydowie mowili by Pan Chriſtus nie był kápłanem/ iż niebył z rodu kápłáńſkiego. Kácerzowie záſie mienili/ áby niebyl zbáwićielem świátá. Kthore błedy świety Lukaſz mocnie thłumi przez odpuſſcżánie grzechow ludziom grzeſſnym iáko záleżáło ná prawdziwego kápłana y zbáwićielá świátá y lekárzá duſſnego.
Przetoż też známionowan ieſt przez ćielcá.

Przemowá Swietego Lukaſſá do Theophilá.

POniewaſz wiele ich o to ſie kuśiło áby porzadnie ſpiſáli powieść tych rzecży ktore ſie w nás wypełniły: thák iáko nam podáli ći co z pocżatku ſámi y widźieli/ y byli ſługámi they mowy: zdáło mi ſie też iáko temu kthorym wſſyſtkie rzecży ſpocżatku dobrze poiał/ wipiſáć porzadnie wſſyſtko/ tobie cnothliwy Theophile: ábyś poznał thych ſlow kthorycheś ieſth naucżon/ ſzcżyra prawde.



Swieta Pana Jezu Chryſta Euangelia podług Lukaſſá Swietego/ ná xxiiij Kápitul rozdzielona.

Cap: 1.

Elżbietá pocżawſſy Jáná/ od pánny Máriey z duchá ſwietego brzemienney náwiedzona/ vrodziłá ſyná Záchariaſſowi przed tym niememu/ á potym prorokuiacemu.

1 Pára: 25.

BYŁ zá dni Herodá Krolá Judſkiego/ niekthory Káptan imieniem Záchariaß/ z porządku Abiaſſowego: á żoná iego z corek Aaronowych/ kthorey imie było Elżbietá. A byli oboie ſpráwiedliwych przed Bogiem/ chodząc we wßytkich przykazaniach y vſprawiedliwieniach Páńſkich bez przygany/ á niemieli ſyná: przetho iż byłá Elżbieta niepłodna/ á oboie iuż byli podeſſli w leciech ſwoich.

Exodi. 30. Hebræo: 9.

Y ſtáło ſie gdy Záchariaß vrząd káptáńſki ſpráwował przed Bogiem w porządku przemiány ſwoiey/ według zwyczáiu vrzędu káptáńſkiego/ zá loſem wyſſedł áby zápal kadł wſſedſſy do Koſcioła Páńſkiego. A wſſyſtko zebránie ludu było przed koſciołem modląc ſie w one godzinę (palenia) zápalu (wonnego). Thedy vkazał mu ſie Angioł Páńſki/ ſthoiąc po práwey ſtronie ołtarzá Zápálnego. Ktorego vyzrzawſſy Záchariaß zátrwożył ſobą: y przypadł nań wielki ſtrách. Y rzekł do niego Angioł: Nie boy ſie Záchariaſſu/ boć wyſłucháná ieſt pilna prozbá twoiá/ żoná twoiá Elżbietá porodzi tobie ſyná/ y názowieß go imieniem Jan: á będzieß miał rádoſć y weſele/ y wiele ſie ich będzie weſelić z iego národzenia/ bo będzie wielkim przed Pánem. Winá y pićia pijánego pić nie będzie: á będzie nápełnion Duchá ſwietego ieſſcże w żywocie mátki ſwoiey: Y wiele ſynow Jſráelſkich náwroći ku Pánu Bogu ich. A on vprzedzi przed nim w duchu y w mocy Eliaſſowey: żeby obroćił ſercá oycowſkie ku ſynom/ y niewierne ku roſtropnośći ſpráwiedliwych/ áby zgothował Pánu lud doſkonáły.

Malach: 3. Matth: 11.

Y rzekł Záchariaß do Angiołá: Po czym to poznam: Abowiem ia ieſtem ſtáry/ y żoná moiá podeſſlá w lećiech ſwo ich. Odpowiádáiąc Angioł rzekł do niego: Ja ieſtem Gábriel ktory ſthoię przed Bogiem/ á ieſthem poſłan ábym mowił do ćiebie/ á żebymći te rzecży poćieſſne powiedział. A oto będzieß milczący/ y niebędzieß mogł mowić/ áż do tego dniá kthorego ſie te rzecży ſtáną/ zá to iżeś nieuwierzył ſłowom moim/ ktore ſie wypełnią czáſu ſwego. A lud tedy czekał Záchariaßá/ y dziwowáli ſie iż długo trwał w kośćiele. A gdy wyſſedł nie mogł nic mowić do nich/ y poználi iż widzenie widział w kośćiele. Ale on im dawał tylko znáki: y ták trwał niemym.

Gene: 17. & 18. Iudic: 13.

4. Reg: 7.

Y ſtáło ſie ieſt/ iż gdy ſie wypełniły dni vrzędu iego/ ßedł do domu ſwego. A po tych dniách/ poczęłá Elżbietá żoná iego/ y krytá ſie przez pięć kſieżycow/ mowiąc: że mi ták Pan vczynił we dni kthorych weyzrzał áby odiął vrągánie moie miedzy ludźmi.



Pothym ſſoſtego Kſieżycá/ poſłan ieſth Angioł Gábryel od Bogá/ do miáſtá Gálileyſkiego/ ktoremu imię Názáreth/ do Pánny poſłubioney mężowi/ ktoremu imię było Jozeph/ z domu Dawidowego/ á imię pánnie było Márya. Wßedſſy tedy Angioł do niey/ rzekł: Zdrowáś łáſki pełna/ Pan ſtobą/ błogoſłáwionaś ty miedzy niewiáſthámi.

Matth: 1.

mi. Kthora gdy vslyßatá/zátrwożona byłá
z thych słow iego/ y myslitá coby to zá poz-
drowienie było. Y rzekł do niey Angioł.
Nie boy sie Márya/ ábowiem nálázłás łá-
ske v Bogá: Oto pocznieß w żywocie/ y po-
rodziß syná/ y wzowieß imie iego Jezus. A
ten będzie wielkim á zacnym/ y synem na-
wyßßego wezwan będzie: y da mu Pan
Bog stolec Dawida oycá iego/ Y będzie
krolował w domu Jakobowym náwieki/
á krolestwu iego nie będzie nigdy końca. Y
rzekłá potym Márya do Angiolá/ Jákoż
to ma być gdyż ia meżá nie poznawam? A
odpowiedziawßy Angioł/ rzekł iey: Duch
swiety zstapi w cie/ á moc naywyßßego zá-
słoni tobie. A przetoż y to co sie z ciebie ná-
rodzi Swiethego/ będzie wezwan synem
bożym. A oto y Elżbietá powinowáta two-
iá/ y tá poczełá w stárosci swoiey/ otho ten
kieżyc ßosty iest oney ktora zowa niepłod
na. Bowiem niebedzie nie podobne v Bo-
gá żadne słowo. Y rzekłá potym Márya:
Oto służebnicá Páńska/ niechay sie semna
dzieie według słowá twego. A zátym An-
gioł odßedł od niey.

Gene: 16. & 17.
Iudic: 13.
4. Reg: 13.
Esaiæ. 7.
Matth: 1.
Lucæ. 2.
Philip: 2.
Isaiæ. 9.
Danie: 7.
Micheæ. 4.
Ebræo: 1.
Marci. 9.
Lucæ. 18.

Powstawßy potym Mária w one dni/
poßłá ná gory z kwápieniem/ do miásthá
Judskie°: y weßłá do



domu Zácháriaßowe-
go/ y pozdrowiłá El
żbiete. Y sthálo sie/ iż
iáko skoro vslyßałá Elż
bietá pozdrowienie od
Máriey/ rozrádowá-
ło sie dzieciatko w ży-
wocie iey. Y nápełnio
ná iest duchá swietego
Elżbietá: tákże záwo-
łáłá głosem wielkim/ y rzekłá: Błogosłá-
wionás ty miedzy niewiástámi/ y błogosłá
wiony owoc żywotá twego. Y skad mi to/
żeby przyßłá do mnie mátká Páná mego?
Abowiem oto iako skoro sie stał głos poz-
drowienia twego w vßach moich/ rozrá-
dowáło sie wielka rádoscia dzieciathko w
żywocie moim. A błogosłáwionás thy iżes
vwierzyłá/ ábowiem sie to wßystko wypeł
ni/ co tobie iest powiedziano od Páná. Po
tym rzekłá Mária:

Isaiæ. 61.

Wielbi dußo moiá Páná. Y rozrádo-
wał sie duch moy w Bodze zbáwicielu mo
im: Iż weyżrzał ná pokore służebnice swo-
iey/ bo otho stad mie iuż beda zwáć błogo-
słáwiona/ wßystcy narodowie. Abowiem
vczynił mi wielkie rzeczy/ ten ktory mocny
iest/ y swiete imie iego. A miłosierdzie ie-
go z narodu ná drugi narod/ tym kthorzy
sie go boia. Vczynił mocnosć w rámieniu
swoim/ rozproßył pyßne mysla sercá swe-
go. Złożył mocarze z stholcá/ á wywyßßył
pokorne. Łáczne nápełnił wßystkiego do-
brá/ á bogacże ták prozne opuscił. Przyiał
Jsráelá dziecie swoie/ wspomionał ná mi-
łosierdzie swoie. Ták iáko mowił ku oycom
náßym/ Abráhámowi y potomsthwu iego
náwieki. Mießkáłá pothym Mária przy
Elżbiecie/ iákoby przez trzy miesiace: á po
tym sie wrociłá do domu swego.

1. Reg: 2.
Ecclesi: 10.
Gene: 21.

A gdy iuż przyßedł czás Elżbiecie poro-
dzenia dziecieciá/ thedy porodziłá syná. Y
vslyßeli sasiedzi y powinowáci iey/ iż wiel-
kie vczynił Pan miłosierdzie swoie nád nia
tedy sie snia społecznie rádowáli. Y sthálo
sie iest osmego dniá/ zeßli sie obrzázowáć
dziecieciá/ y miánowáli go imieniem oycá
iego/ Zácháriaßem. Tedy odpowiedzaw-
ßy mátká iego/ rzekłá: Zadnym obyczáiem:
ále będzie wezwan Janem. Y mowili do
niey: Jżci niemáß żadnego w rodzie two-
im/ kogoby ták zwano. Thedy vkázowáli
przez znáki oycu iego/ iákieby chciał mieć
imie iego. On tedy żadał o tabliczki/ y ná-
pisał ták: Jan iest imie iego. Y zdziwili sie
temu wßystcy. A nátychmiast po tym otwo
rzyły sie vsthá iego/ y iezyk iego/ y mowił
błogosłáwiac Bogá. Y sthał sie iest strách
miedzy wßystkiemi sasiády ich/ y rozniosło
sie to á rozsłáwiło po wßystkich gorách Zy-
dowskich: Y vważáli tho w sercach swoich
wßystcy ktorzy to słyßeli/ mowiac: Coć sie
zda co to zá dziecie będzie? Abowiem reka
Páńska byłá znim.

Gene: 17.
Leuiti: 17.

A Zácháriaß ociec iego nápełniony be-
dac duchá swietego: prorokował mowiac:
Błogosłáwion Pan Bog Jsráelski: iż ná-
wiedził y vczynił odkupienie ludu swego.
Y wystáwił nam rog zbáwienia/ w domu
Dawidá służebniká swego/ ták iáko mowił
przez vstá swietych ktorzy sa od wieku pro-
rokow swoich/ wybáwienie z mocy nieprzy
iaciol náßych/ y z mocy tych wßystkich kto
rzy nas w nienawisci máia. Aby vczynił
miłosierdzie z oyci náßemi/ áżeby wspom-
niał ná testáment swoy swiety/ y ná przy-
siege ktora przysiagł Abráhámowi oycu ná
ßemu/ że miał nam dáć/ Abysmy bez strá-
chu bedac wyswobodzeni z reki nieprzyia-
ciol náßych iemu służyli. W swietobliwos-
ci y spráwiedliwosci przed nim/ po wßyst-
kie dni náße. Y ty dziecie/ będzieß názwa-
no Prorokiem Naywyßße°: bo przeydzieß
przed oblicznościa Páńska/ gotowáć dro-
gi iego. Aby byłá dana z bawienna nauka
ludu iego/ na odpußczenie grzechow ich/
Przez wnetrznosci miłosierdzia Bogá ná
ßego/ w kthorych náwiedził nas/ wßedßy
z wysokosci/ áby rozswiecił tym kthorzy w

Leuiti: 25.
Psal: 131.
Gene: 22.
Esaiæ. 38.
Ebræ: 9.

ciemnościach y w cieniu śmierci siedzą/ á iż sprawował postępki nog náßych/ ná droge pokoiu. Rosło pothym dziecie y było potwierdzone od duchá y było ná pußczach/ áż do czásu kazánia swego / miedzy ludem Israelskim.

Cap: 2.

Pan Christus w Betleem národzon/ od pásterzow náwiedzon/ osmego dniá obrzázan/ w kościele offiarowán/ od Simeoná y Anny poznan/ y dwánastego roku od rodzicow strácony/ w kościele náleziony.



Stáło sie w one dni/ że wyszedł wyrok od Augustá Cesárzá / żeby był popisan wßystek świáth. Ten pierwßy popis / stał sie od stárosty Syriyskiego Cyriná. Tedy ßli wßysthcy ná popis/ kożdy do swego miástá. Szedł theż y Jozeph z Gálileiey z miástá Názáreth do ziemie Judskiey / do miástá Dawidowego / ktore zową Bethleem: przeto iż był z domu á z fámiliiey Dawidowey/ áby sie też dał popisáć z Márią poslubioną żoną swoią/ kthora byłá brzemienną. Stáło sie gdy tám byli/ wypełniły sie dni Máryiey áby porodziłá. Tedy porodziłá syná swego pierworodnego / y vwinawßy go w pieluchy/ położyłá we żłobie/ ábowiem nie mieli inego miescá w gościnnym domu. A byli pásterze w oneyże kráinie czuiący/ y przystrzegáiący straży nocney nád swą trzodą. A oto/ Angioł Páński stánął przy nich/ y iásność Boża roświeciłá sie około nich/ y polekáli sie z wielkiego stráchu. Y rzekł im Angioł: Nie boycie sie: ábowiem wam otho zá dobrą nowinę powiádam wesele wielkie/ ktore będzie wßystkiemu ludu/ że sie wam dziś národził zbáwiciel kthory iest Christus Pan w mieście Dawidowym. A to wam (dáie) zá znák/ Naydziecie máluczkie dzieciatko w pieluchy vwinione/ y położone w żłobie. A náthychmiast stánęłá przy onym Angiele wielkość rzeßey niebieskiey/ kthorzy chwalili Bogá/ mowiąc: Chwałá Bogu ná wysokościách/ á ná ziemi pokoy ludziom dobrey woley.

1. Reg: 15. 1[illegible]. & 20.

Matth: 1.

1. Timo: 3.



Y stáło sie iest/ gdy odeßli od nich Angiołowie do niebá/ rozmawiáli pásterze miedzy sobą: Podźmy aż do Bethleem/ y ogladaymy to słowo ktore sie stáło/ á ktore vczynił/ y okazał nam Pan. Y przyßli z kwápienim/ y náleźli Márią y Józephá/ y dzieciatko położone we żłobie. A vyżrzawßy/ dowiedzieli sie o słowie kthore im było powiedziano o tym dziecieciu. A wßyscy ktorzy vsłyßeli/ dziwowáli sie temu co im pástherzowie powiádáli/ y co od nich słyßeli. A Mária lepak záchowywáłá wßystkie the słowá/ vważáiąc ie w sercu swoim. Potym sie zás wrocili pástherzowie/ wielbiąc y chwaląc Bogá ze wßysthkiego co słyßeli y widzieli/ ták iáko im było powiedziano.



A gdy iuż były wypełnione osmi dni/ áby było obrzázano dziecię/ názwano iest imię iego Jezus. Ktore wezwano iest od Angiołá/ pierwey niżli sie w żywocie poczęło.

Gene: 17. Lucæ. 1.

A gdy sie wypełniły dni oczyścienia iey/ podług zakonu Myożeßowe°/ nieśli go do Jeruzálem/ áby go posthawili Pánu/ iáko

Leuiti: 12. 1. Reg: 1.

opisano

Exodi. 13.
Nume: 8.

opiſano ieſt w zakonie Páńſkim/ Iż káżdy meſſcżyzná/ kthory ſie kolwiek napierwey rodźi z żywotá mátki ſwey/ bedzie nazwa- no ſwietym Pánu: á żeby też oddáli offiáre według opiſánia w zakonie Páńſkim/ pare ſynogárlic: álbo dwoie gołobiątek młodych.



A otho cżłowiek był w Ieruzálem/ kto- remu imie było Symeon/ á był to cżłowiek ſpráwledliwy y Bogoboyny/ ocżekáwáiacy poćiechy Izráelſkiey/ y Duch ſwiethy był w nim. Ten tedy wźiął był odpowiedź od Du- chá ſwietego/ że nie miał vmrzeć/ ážby był pierwey oglądał Chryſtuſá (to ieſt Pomá- záńcá) Páńſkiego. Y przyſzedł w Duchu do kośćiołá. A gdy w wodźili dźiećie Iezuſá rodzicy iego/ áby doſyć vcżynili zań według powinnośći zakonney: tedy Simeon wźiął dźiećie ná rece ſwoie/ y błogoſłáwił Bogá rzekac: Teraz iuż opuść ſluge twego Pá- nie/ według ſłowá twego w pokoiu: Bo iuż oglądáły ocży moie zbáwienie thwoie/ kto- reś ſpráwił przed oblicżnośćia wſſyſth- kich ludźi. Swiáthłość the ná obiáwienie wſzem narodom/ y chwałe ludu twego I- zráelſkiego.

Leuiti: 12.
Gene: 46.
Iſaiæ. 49.
Acto: 13.

A byli oćiec iego y mátká iego bárzo zá- dziwieni w tych rzecżach ktore o nim były powiádáne. Y błogoſłáwił im Symeon/ mowiac do Máryiey mátki iego: Oto ten (ſyn) poſtháwion ieſt ná vpádek y ná po- wſthánie wielom z ludźi Izráelſkich/ y ná znák ktoremu ſie ma być od wielu ſprzećì- wiono. Y twoie duſze przeniknie miecż/ áby były wielu ſerc myſli obiáwione.

Iſaiæ. 8.
Pſal: 104.

A byłá Anná Prorokini corká Fánuelo- wá z pokolenia Aſer/ tá iuż byłá zeſſłá bár- zo w lećiech/ y mieſſkáłá z meżem ſwoim ſiedm lat/ od pánieńſtwá ſwe°. A byłá wdo- wa áż do osmidźieſiat y cżterzech lat: kto- ra nigdy nie wyſtepowáłá z kośćiołá/ ſłu- żac Bogu we dnie y w nocy w poſćiech y w modlitwach: Tedy tá teyże godźiny nád ſſedſzi/ chwalitá Páná/ y powiádáłá o nim wſſyſtkim/ kthorzy ocżekawáli odkupienia Izráelſkiego. A gdy dokonáli wſzyſthkiego według zakonu Páńſkiego/ wroćili ſie do Gáliléiey do miáſtá ſwego Názáreth. A dźiećie roſło/ y vtwierdzáło ſie w Duchu/ (było) pełne madrośći/ y łáſká Boża byłá przy nim. Y chodzili rodzicy iego ná kożdy rok do Ieruzálem/ ná dźień vrocżyſty wiel konocny.

I. Cor: 14.
I. Timo: 2.



A gdy iuż był we dwunaśćie lath/ á oni wſtepowáli do Ieruzálem według zwycżá iu dniá ſwietego/ y wypełniwſzy dni ſwiete gdy ſie záś wrácáli (do domu) zoſtáło dźie ćie Iezus w Ieruzálem/ á nie wiedzieli te go rodzicy iego. A ſpodziewáiac ſie go być w inym towárzyſtwie/ vſſli drogi zá ieden dźień/ y ſſukáli go miedzy powinowátemi/ y znáiomemi. A nie nálazſzy go/ wroćili ſie do Ieruzálem/ ſzukáiac go. Y ſtáło ſie ieſt po trzećim dniu/ nálezli go w kośćiele/ w pośrzodku Doktorow ſiedzacego/ ſłuchá- iac ich/ y pytáiac ſie od nich. A zumieli ſie wſſyſcy ktorzy go ſłucháli/ nád ona roſtro- pnośćia y odpowiedziámi iego. A widzac to dziwowáli ſie.

Exodi. ..
& 34.
Leuiti: ..
Exodi. .
Math: ..
Marci.
Lucæ. .

Y rzekłá mátká iego do niego: Synu y cożeś nam ták vcżynił? Otho oćiec twoy y ia/ z żáłośćia ſſukáliſmy ćie. A on im odpo- wiedział: Co ieſt iżeśćie mie ſſukáli? á zaże śćie nie wiedzieli że w tych rzecżach ktore oycá mego ſa/ należy mi być? A oni nie zro- zumieli temu ſłowu/ ktore mowił do nich A potym ſſedł z nimi/ y przyſſedł do Názá reth/ y był im poddánym. A mátká iego zá- chowywáłá te wſzytki ſłowá w ſercu ſwo- ſwoim. A Iezus mnożył ſie w madrośći/ y w lećiech/ y w łáſce v Bogá/ y v ludźi.

Ioan: 2.
Lucæ. .
& 18.
I. Reg. 2.

Cap: 3.

Ian pokuthe kazac/ Páná Kryſtuſá z tluſſcżámi krzći/ ktorego być ſynem Bożym niebieſkim znákiem poznáwa/ ktorego też tu rodzay wypiſan ieſt.

A Pietnaſthego roku Ceſárſtwá Tyberyuſſá Ceſárzá/gdy Pontſki Piłath ſpráwował Judſką ziemie/á Thethrárchámi byli/Herod Galileyſkim/á Philip brát iego Jturyey/y Tráchonitſkiey ziemie/á Liſániaß Abileńſkim/zá kxiażath kápłáńſkich/Annaßá y Káiphaſſá (ná ten czás) ſtháło ſie ſłowo Páńſkie nád Janem ſynem Zácháryaſſowym/ná puſzczy. Y chodził po wßyſthkiey kráinie Jordáńſkiey/opowiádáiac krzeſt pokuty ná odpußczenie grzechom/iáko nápiſano ieſth w kxiegach Proroctwá Jſáiaſſá Proroká. Głos wołáiacego ná puſzczy/Spráwuyćie droge Páńſką/czyńćie proſte ſcieſſki iego. Káżdy padoł bedzie nápełniony/káżda gorá y págorek bedzie poniżon/y beda krzywe rzeczy ſproßczone/á chropáwe droga głátka: y vyźrzy wſſelkie ćiáło Zbáwienie Boże.

Mowił thedy Jan ku tłußczam/kthore wychodziły áby ſie krzćiły od niego. O Jáßczorce plemie/ktoż wam to pokázał abyśćie vćiekáli od przyſſłego gniewu? Czyńćież tedy owoce przyſtoyne pokućie á nie poczynayćie mowić. Mamy oycá Abráhámá. Bo to wam powiádam: Jż mocen ieſt Bog z oto tego kámieniá wſkrzeſić ſyny Abráhámowe. Abowiem iużći ſiekierá do korzenia v drzewá przyłożona ieſt. A ták kożde drzewo ktore nie czyni owocu dobrego/bedzie wyćiete y w ogień wrzucone. Y pytáły go tłußcze mowiac: Coż tedy mamy czynić? Odpowiedziawßy powiedział im: Kto ma dwie ſukni/niechay da temu kto niema: á kto też ma pokármy: tákież niechay vczyni.

Przyſſli potym y Jáwnogrzeßnicy chcac ſie krzćić/y mowili do niego: Miſtrzu/Co mamy czynić? Tedy on rzekł do nich: Nic wiecey nie czyńćie/nád to co wam ieſt poſtánowiono. Pytáli go też y żołnierze/mowiac: A my też co mamy czynić? Y rzekł im Nikogo nie nedzćie/áni potwarzayćie/ále przeſtáyćie ná żołdziech wáſſych.

A gdy ſie ludzie nádziewáli o Janie/á práwie wßyſcy myſlili w ſercach ſwoich nie onli by był Chryſthuſem: Odpowiedział Jan/mowiac ku wſſyſtkim: Ja záiſte krzcze was woda: álec przyidzie mocnieyſſy niźli ia/ktoremum ia nie ieſt godzien rozwiezáć rzemyczká v botow iego/then was bedzie krzcił Duchem Swiethym/y ogniem: ktorego ſierleczká w rece iego/y wyczyśći boiſko ſwoie: á zgromádzi pſſenice do ſtodoły ſwoiey/á plewy ſpáli w ogniu nievgáſiſtym. Wiele też y innych rzeczy nápomináiac opowiádał ludziom.

Ale Herod Tetrárchá/gdy był od niego ſłowy káran/o Herodiádę żone brátá iego/y o wſſyſtkie złośći ktore czynił Herod/przydał ießcze y to nád wſſyſtko/iż wſádził Jáná do ćiemnice.

A ſtáło ſie ieſt/gdy ſie krzćił wßytek lud: że gdy Jezus był okrzczon/y modlił ſie: otworzyło ſie niebo/y zſtapił nań duch ſwiethy w widomey oſobie iákoby gołebicá/y głos ſie też z niebá ſtał: Thy ieſteś ſyn moy miły/w tobie mi ſie polubiło.

A Jezus poczynał być iákoby we trzydzieśći lat: y mniemano żeby był ſynem Jozephowym/ktory był ſynem Heliego/á ten był Mátthátowym/ktory był ſynem Lewi á Lewi Melchiow/á Melchi Jámnego/á Jámni Jozephow/á Jozeph Máthátiaſſow/á Máthátiaß Amoſſowym/Amos Naumowym/Naum Heſlego/Heſli Nagowym/á Naggo Máhátthow/Máháth Máthátiaſſow/á ten był Semei/á Semei Jozephow/Jozeph Judow/Judá Johánny/Johánná Reſow/Reſá Zorobabelow/á ten był Sálátyelow/Sáláthyel Nery/á Nery Melchiow/Melchi Addow/Addy Chozánow/Choſán Elmádánow/Elmádan Herow/Her Jeſow/Jeſu Eliezerow/Eliezer Jorymow/Jorym Mátthátow/Máttát Lewizá/Lewi Symeonow/Symeon Judow/Judá Jozephow/Jozeph Jonaſſow/Jonás Eliákimow/Eliákim Melchow/Melchá Mennow/Menná Máttáthow/á ten Náthánnow/á Náthan Dawidow/á Dawid Jeſſe/á Jeſſe Obedow/Obed Booſow/Boos Sálmonow/Sálmon Naazonow/Naazon Aminádabow/Aminádab Arámow/Arám Eſromow/Eſrom Fareſow/Fares Judow/Judá Jakobow/Jakob Jſáákow/Jſáák Abráhámow/Abráham Tháre/á Tháre Náchorow/Naachor Sáruchow/Sáruch Rágáuw/Rágáu Phálechow/Phálech Háberow/Háber Sálow/Sále Cháinánow/Cháinan Arfáxádow/Arfáxád Semow/Sem Noego/Noe Lámechow/Lámech Máthuſálow//Mátuſáel Enochow Enoch Járedow/á to był ſyn Máláleelow: Máláleel Cháinánow/Cháinan Enoſow/Enos Sethow/Seth Jádámow/á Jádam był Boży.

Marginalia (left): ...cæ. 23. — ...tth: 3. ...rci. 1. ...n: 1. — ...ie. 40. — ...tth: 3. — ...tth: 3. ...7. — ...cto: 2. — ...tth: 3. ...rci. 1. ...an: 1. — ...ech: 36. ...tth: 3. — ...tth: 14. ...rci. 6.

Marginalia (right): Matth: 3. Marci. 1. Ioan: 1. — Matth: 13. Marci. 6. — Lucæ. 4. Ioan: 1. Matth: 1. — 2. Para: 5. 1. Para: 3. Ruth: 4. 1. Reg: 16. Ruth. 4. Gene: 38. & 46. Gene: 29. 25. & 21. Gene: 11. — Gene: 6. & 5. — Gene: 4. & 1.

Cap: 4.

Pan Jeſus ná puſzczy poſſciac kuſićielá zwyćieża/á wroćiwſſy ſie do Názáret w Bożnicy vczy/wygnan z tamtad/w Káphárnáum opetánego/y ſwiekre Symonowe/y inych wiele vzdráwia.



Matth: 4. Marci. 1.

A Jezus (bedąc) pełen Duchá świętego/ wrocił sie od Jordanu/ y był prowádzon od duchá ná puſzczą/ y był tám czterdzieści dni/ pothym był kuſzon od diabłá. A nic nie iadł przez one dni/ á gdy sie ſkończyły one dni/ łácznał. Y rzekł mu diabeł: Jeſliś ieſt ſynem Bożym/ rzecz kámieniowi temu żeby sie chlebem ſtał. Tedy mu odpowiedział Jezus: Nápiſano ieſth/ iż nie ſámym chlebem żywie człowiek/ ále w káżdym ſłowie Bożym.

Exodi. 34. 3. Reg: 19. Deute: 8.

Y wiodł go diabeł ná gore wyſoką/ y vkazał mu wſſytkie kroleſthwá okregu ziemie wemgnieniu oká/ y rzekł mu: Dam ci to wſſyſtko w moc/ y chwałe tych rzeczy: bo mi ſą dáne/ á komu chce temu ie dawam. A ták y ty ieſli mi dáſz chwałe padſſy przedemną/ to wſzyſtko bedzie twoie. Odpowiádáiąc Jezus rzekł mu: Nápiſano ieſt/ Páná Bogá twego bedzieſz chwalił: y iemu ſámemu ſłużył.

Deute: 6.

Wiodł go potym do Jeruzálem/ y poſtáwił go ná wierzchu kośćiołá/ á rzekł mu: Jeſliś ieſt ſynem Bożym/ ſpuść sie ſtąd ná doł. Bo ták ieſt nápiſano/ Iż Angiołom ſwoim dał poruczeńſtwo o tobie/ áby cie ſtrzegli/ tudzieſz że ná reku bedą cie nośili/ byś lepak nie obráźił o kámień nogi ſwoiey. A odpowiádáiąc Jezus/ rzekł mu: Powiedziáno/ Nie bedzieſz kuśił Páná Bogá twego. Y dokonawſzy wſzyſtkiego kuſſenia diabeł/ odſtąpił od niego áż do czáſu.

Pſal: 90. Deute: 6.

Y wrocił sie záś Jezus w mocy duchá do Gálileiey/ á rozeſſłá sie o nim ſławá po wſzyſtkiey kráinie. Y náuczał ich w bożnicach ich/ á był chwalon od wſzyſtkich. Y przyſſedł do Názáreth/ gdzie go było wychowáno/ y wſzedł według zwyczáiu ſwego w dzień Sobbotni do Bożnice: y powſtał czytháć. Tedy mu podano kxiegi Jzáiaſſá Proroká A gdy otworzył kxiegi/ nálazł mieſce gdzie nápiſano było: Duch Páńſki nádemną/ dla tego iż mie pomázał/ poſłał mie ábych powiedział Ewángelia vbogim/ vzdráwiać ſkruſzonego ſercá (ludzie)/ opowiádáć ietcom wypuſzczenie/ y ſlepym wzrok/ ábym wypuśćił znedzone ná świebode/ ábym opowiádał látho przyiemne Pánu/ y dzień odpłáty.

Matth: 4. Marci. 1. Matth: 11. Marci. 6. 2. Eſd: 8. Iſaiæ. 61.

A gdy záś zámknął kxiegi/ oddał ie ſludze/ y vśiadł. A wſſyſcy ktorzy byli w Bożnicy oczy weń wlepili. Y pocżał mowić do nich/ Że sie dziśia wypełniło tho piſmo w vſſach wáſſych. A wſſyſcy mu tego poświádczáli: y dziwowáli sie oney wdzieczności ſłow/ ktore pochodziły z vſth iego/ y mowili: J záſz ten nie ieſt ſyn Jozephow.

Matth: 13 Marci. 6 Ioan: 6.

Y rzekł im: Owo ſnadź rzeczećie mi to podobieńſtwo. Lekárzu/ vzdrow sie ſam: iako wielkie rzeczy ſłyſzeliſmy żeś czynił w Kápharnaum: vczyńże thez y tu w oyczyznie ſwoiey. Ale rzekł: Záprawdę powiádam wam/ iż żadny Prorok nie ieſth przyiemny w oyczyznie ſwoiey. Práwdziwie wam mowię/ żeć wiele wdow było/ zá czáſow Heliaſſowych miedzy ludem Jzráelſkim/ ná ten czás gdy było zámknione niebo przez trzy látá y ſſeść Mieśiecy/ gdy sie był ſthał głod wielki po wſſyſthkiey ziemi/ á wżdy do żadney z nich nie poſłan Heliaſz był iedno do Sárepty Sydońſkiey/ do niewiáſty wdowy. Y wielec tez tredowátych było miedzy ludem Jzráelſkim/ zá Elizeuſzá Proroká/ á żaden z nich nie ieſt oczyśćion/ iedno Náá man Syrus.

Iob. 4. Matth: 13 Marci. 7. Ioan: 4 3. Reg: 17. Iacobi. 5. 4. Reg: 5

Y nápełnieni byli wſzyſcy w Bożnicy gniewu/ ſłyſząc to. Y porwawſzy sie wygnáli go z miáſthá/ y wiedli go áż ná wierzch gory/ ná ktorey miáſto ich było zbudowáne/ chcąc go zrzućić ná ſſyie. Ale on idąc przez pośrzodek ich/ ſſedł (precz).

Y wſtąpił do Káphárnaum miáſtá Gálileyſkiego/ támże ie náuczał w Sobbothy: Y zumieli sie wſſyſcy náuce iego/ bo z (oſobliwą) mocą byłá mowá iego.

Matth: 4 Marci. 1 Ioan: 2. Matth: 7 Lucæ. 2 Marci. 1

A był w Bożnicy człowiek kthory miał diabelſtwo nieczyſte: then záwołał głoſem wielkim/ mowiąc: Niechay/ Coż nam ſtobą Jezuſie Názáráńſki? przyſzedłeś tráćić nas? Znám cie coś zacz? (ieſteś) Swiethy Boży. Y zgromił go Jezus/ mowiąc: vmilkni/ á wynidź precz od niego. A porzućiwſzy go diabelſtwo ná pośrzodek wyſſło z niego/ á nic mu nie ſſkodziło. Tedy przypadł ſtrách ná wſſytkie/ y rozmawiáli ſámi z ſobą/ mowiąc: Coż to tákie zá ſłowo? że thák z mocą y śiłą przykázuie nieczyſthym duchom/ á wychodzą? Y rozſłáwiłá sie ſławá o nim/ po wſzyſtkim mieſcu oney kráiny.

Matth: Marci.

Wyſzedſzy pothym Jezus z Bożnice/ wſſedł do domu Symonowego. A świekrá Symonowá ćierpiáłá wielką febrę. Y proſili go zá nią. A ſtoiąc nád nią/ przykazał

ográſzce/

Matth: 8. Marci. 1. Marci. 3.

ogrążce/y opuſćiłá ią. Y tudzież wſtawßy poſługowáłá im. A gdy ſłońce záchodziło/ wßyſcy ktorzy mieli niemocne rozmáitemi chorobámi/ przywodzili ie do niego. A on ná káżdego z nich ręce kłádąc/ vzdrawiał ie. Wychodziły thęż diabelſtwá od wielu/ wołáiąc y mowiąc: że thy ieſteś ſyn Boży. Ale fukáiąc ie/ nie dopußczał im mowić/ bo wiedzieli go być Chryſthuſem. A gdy ſie ſtał dzień/ wyſſedßy ſſedł ná puſthe mieſce/ á tłußcże ſſukáły go/ y przyſſły áż do niego/ y záthrzymawáły go/ áby nie odchodził od nich. Ale on im rzekł: żeć ia mußę y drugim miáſtam zwiáſthowáć kroleſtwo Boże/ bom dla tego ieſt poſłan. Y trwał kazáć w bożnicach Gálileyſkich.

Cap: 5.

Ná przykazánie Páńſkie wiele ryb vłowili/ Trędowáty ocżyśćion/ Páráliżem záráżony vzdrowion. Máteuſſá wzywa/ Żydom opowiáda/ y żwo lenniki wymáwia iż nie pośćili.



Matth: 4. Marci. 1.

Stało ſie ieſt/ gdy ſie wielka tłußczá ćiſnęłá k niemu/ áby ſłucháły ſłowá Bożego/ á on ſtał przy Jeziérze Genezáreth. Y vyźrzał dwie łodce ktore ſtały przy brzegu/ á rybitwi byli z nich wyſiedli/ y płokáli ſieći ſwoie. A wſtąpiwſſy w iedne łodkę ktora byłá Symonowá/ proſił go áby go máluczko odwiozł od ziemie. Y ſiedząc w łodce/ náucżał tłußcże. A gdy przeſtał mowić/ rzekł do Simoná: Wiedź ná głębią/ á rozrzuććie ſieći wáſſe ná obłow. Y odpowiádáiąc Symon/ rzekł mu: Náucżyćielu/ cáłuchną noc prácuiąc/ niceſmy nie vłowili: ále ná twe ſłowo ießcże zárzućimy ſieć. A gdy tho vcżynili/ záwárli ryb wielką wielkość/ ták iż ſie ſieć rwáłá. Y dáli znáć towárzyſſom/ ktorzy byli w inſſey łodzi/ żeby przyſſli á pomogli im. Tedy przybiegli y nápełnili obiedwie łodce/ ták iż ſie práwie pogrążáły. Co gdy vyźrzał Symon Piotr/ vpadł do kolan Jezuſowych/ mowiąc: Wynidź odemnie Pánie/ bomći człowiek grzeſſny. Bo go był ſtrách ogárnął/ y wſſyſthkie ktorzy z nim byli/ przy onym łowieniu ryb/ ktorych byli połowili. Thákże też y Jákubá/ y Janá ſyny Zebedeuſſowe/ kthorzy byli thowárzyſſmi Symonowemi. Y rzekł do Symoná Jezus: Nie boy ſie/ Odtychmiaſt iuż/ będzieß ludzie łowił. Y przypłáwiwſſy one łodzi do brzegu/ wſſyſtko opuśćiwſſy ſſli zá nim.

oan: 21. Matth. 4

Y ſtáło ſie ieſt/ gdy był w iednym mieśćie/ á oto mąż pełen trędu/ vyźrzawßy Jezuſá/ vpadł ná oblicże ſwoie/ y proſił go/ mowiąc: Pánie/ ieſli chceß/ możeß mię ocżyśćić. Y zćiągnąwſſy rękę/ dotknął ſie go Jezus/ y rzekł: Chcę/ Bądź ocżyśćion. Y tudzież trąd ßcżedł z niego. A Jezus przykazał mu/ áby nikomu tego niepowiádał: Ale/ idź vkáßſie kápłanowi/ y offiáruy zá ocżyśćienie thwoie/ iáko przykazał Moiżeß/ im ná świádectwo. Tedy rozchodziłá ſie tym więcey powieść o nim/ y zchodziły ſie tłuſſcże wielkie áby go ſłucháły/ á iżby były vzdrowione od ſwych chorob. Ale on odchodził więc ná puſſczą/ á thám ſie modlił.

Matth: 8. Marci. 1. Leuiti: 13.

Y ſtháło ſie ieſt iednego dniá/ że on ſiedział náucżáiąc. Y ſiedzieli thęż tám Pháriżeuſſowie/ y zakonni Doktorowie/ ktorzy ſie byli zeſſli ze wſſyſthkich miáſtheczek Gálileyſkich/ y Judſkich/ y z Jeruzálem: á moc Páńſka byłá ku vzdrawianiu ich.

Matth: 9. Marci. 2.

A oto mężowie ktorzy nieſli ná łożu człowieká/ páráliżem záráżonego: y prácowáli ſie iákoby go mogli wnieść/ á poſtháwić przed nim. A nienayduiąc ktorą ſtroną by go mogli wnieść przed tłuſſczą/ wleźli ná dách/ á przez dáchowkę ſpuśćili go z łożem w pośrzodek/ przed Jezuſá. A gdy obacżył wiárę ich/ rzekł: Człowiecże/ odpuſſcżáią ć tobie grzechy twoie. Y ieli ſobie myślić zakonni Doktorowie/ y Pháriżeuſſowie/ mowiąc: Coż to zacż ieſt co to tákie bluźnierſtwá mowi? Y kthoż może grzechy odpußcżáć iedno ſam Bog. Ale gdy poznał Jezus myśli ich/ odpowiádáiąc/ rzekł do nich: Czemu myślićie złe rzecży w ſercách wáßych? Coż ieſt łatwiey rzec: Odpuſſcżáią ć tobie grzechy twoie: Czyli rzec: Wſthań á chodź? Ażebyśćie wiedzieli/ iż ſyn człowiecży ma tę moc ná ziemi áby odpuſſcżał grzechy: Rzekł páráliżem záráżonemu: Toć powiádam/ Wſtań/ weźmi łoże twoie/ á idź do domu ſwego. A nátychmiaſt powſtawßy przed nimi/ wźiął łoże ná ktorym leżał/ y ßedł do domu ſwego/ wielbiąc Bogá. A ſtrách wielki ogárnął wſſyſthkie/ y wielbili Bogá/ y nápełnili ſie ſtráchu mowiąc/ iżeſmy widzieli/ dziſia dziwne rzecży.

Pſal: 50. Iſaiæ. 43. & 44. Matth: 9. Marci. 2. Ioan: 5.



Matth: 9. Marci. 2. Lucæ. 15.

A potym wyssedł y vyzrzał celniká imieniem Leui/ á on siedźi ná cle/ y rzekł mu: Podź zá mna/ Wstawssy y opuśćiwssy wssystko/ náśládował go. Y spráwił nań gody wielkie Leui w domu swoim: Y byłá tłusscza wielka iáwnogrzessnikow/ y inych ktorzy z nimi siedźieli. Y ssemráli Pháryzeussowie y doktorowie ich/ mowiac do zwolennikow iego: Czemuss to z grzessniki y z iáwnogrzessniki iećie y pijećie? Ná co odpowiádáiac Jezus/ rzekł do nich: Niepotrzebuia zdrowi lekárzá/ ále ći co sie niedobrze máia. Nieprzyssedłemći ia wzywáć spráwiedliwych/ ále grzessnych ku pokućie.

Lucæ. 7. & 15. 1. Tim: 2. Matth: 9. Marci. 2.

A oni rzekli kniemu: Czemuss zwolennici Janowi czesto possczą/ y modlitwy czynia/ tákże też y Pháryzeyscy/ á twoi iedza y pija? Kthorym on rzekł: Izass możećie synom oblubieńcowym/ poki znimi iest oblubieniec roskázáć pośćić? Ale przyida dni / y gdy bedźie oddalon od nich oblubieniec / tedy beda pośćić w one dni. Y powiedźiał im theż podobieństwo. Iżći żaden płátá od nowego odźienia/ nie wssywa w odźienie stáre: á gdźieby ináczey vczynił/ tedy y ono nowe drze/ y wiotchemu nieprzystoi płát od nowego. Tákże żaden nie leie nowego winá w stáre naczynie: bo vczynili to/ tedy wino nowe rozedrze naczynie stháre/ y sámo sie rozleie/ y naczynie zepsuie. Ale nowe wino ma być lane w nowe naczynie: Tedy sie oboie záchowa. A żaden pijac sthåre / nie wnet chce nowego / bo ták mowi: Lepsse stáre.

Cap: 6.

Pan wymawiá v Pháryzeussow zwolenniki/ że w Sobbote kłosy thárgáia/ w Sobbote sucha reke vzdrowił. Miánuie dwunaśćie zwolennikow/ błogosłáwieństwá náucza/ o paźdźiorku w oku cudzym á trámie w swoim/ o drzewie złym iáko ie z owocu rozeznáwáć/ słuchácze słowá Bożego komu przyrownał.

Matth: 12. Marci. 2.

Y Stáło sie w drugi dźień Swiethy po pierwssym / gdy ssedł przez zboże/ thárgáli zwolennicy iego kłosie/ y iedli wyćieráiac rekámi. A niektorzy Pháryzeussowie mowili im: Czemuż tho czynićie/ czego sie niegodźi czynić w sobbothy? Thedy odpowiádáiac Jezus rzekł do nich: Y tegośćie iessćze nieczytáli co vczynił Dawid/ gdy łáczniał sam y ći ktorzy znim byli: iáko wssedł do domu Bożego/ y wźiał chleby oblicznośći/ á iadł/ y dawał onym ktorzy z nim byli/ ktorych sie niegodźiło pożywáć iedno sámym káplanom? Y mowił do nich: Iż syn człowieczy iest Pánem / theż y Sobboty.

1. Reg: 21. Exodi. 25. Leuiti: 24.

Matth: 12. Marci. 3.

Y stáło sie iest w druga Sobbote / że też wssedł do bożnice/ y náuczał. A był tám człowiek/ ktoremu byłá práwa reká vschłá. A podstrzegáli go Doktorowie y Pháryzeussowie/ ieśliżeby w Sobbothe vzdrawiał/ żeby mieli sczegoby go oskárżyli. Ale on wiedźiał myśli ich/ y rzekł człowiekowi kthory miał vschła reke. Wstań/ á stań w pośrzodku. A on wstawssy/ stánał. Y rzekł do nich Jezus: Pytam was/ godźili sie w Sobboty dobrze czynić / czyli źle? Dusse zbáwić / czyli stráćić? A poyzrzawssy po wssystkich/ rzekł człowiekowi: Rośćiagni reke swoie. Y rośćiagnał: y przywrocona iesth ku zdrowiu reká iego. A oni nápełnieni byli ssaleństwá: y rozmawiáli miedzy soba / coby mieli vczynić Jezusowi.

3. Reg: 13.

Matth: 14. Marci. 6. Matth: 10. Marci. 3. Lucæ. 9. Acto: 1.

A sthało sie w one dni / wyssedł ná gore modlić sie/ y trwał przez noc ná modlitwie Bożey. A gdy był dźień/ przyzwał zwolennikow swoich: y obrał z nich dwánaśćie / ktore y Apostoły názwał/ Simoná ktorego przezwał Piotrem/ y Andrzeiá brátá iego/ Jákubá y Janá / Philippá y Bártłomieiá/ Mátheusá y Tomassá/ Jákubá Alfeussowe° / y Simoná co go zowa Zelotes y Judassá Jákubowego / y Judassá Iskáriote ktory był wydawca.

Matth: 4. Marci. 3.

Y z stapiwssy z nimi/ stánał w rownym polu/ y zebránie zwolennikow iego/ y wielkość wielka ludu pospolitego ze wssystkiey źiemie Zydowskiey/ y z Jeruzálem / y z zamorza/ y z Thyru/ y Sydonu/ kthorzy byli przyssli áby go słucháli/ á żeby byli vzdrowieni od chorob swoich. Y ći co byli nágábáni od nieczystych duchow / y ći bywáli vzdrowieni. A wssystká tłusscza stáráłá sie o to áby sie go dothknełá: bo wychodźiłá z niego moc / y vzdrawiáłá wssystkie.

Matth: 5.

Tedy on podniowssy oczy ná zwolenniki swoie/ mowił do nich: Błogosłáwieni vbodzy/ bo wásse iest krolestwo Boże. Błogosłáwieni ktorzy teraz łáczniećie/ bo bedźie-

cie náſyceni. Błogosłáwieni ktorzy teraz płáczećie/ bo ſie bedziećie ſmiać. Błogosłáwieni bedziećie/gdy wás niebeda nawidzieć ludzie/ y gdy was beda odłaczáć/ y beda przymawiáć/ y wyrzucáć imie wáſze iákoby złe/ dla ſyná człowieczego. Weſelćie ſie w on dźień á ráduyćie ſie: bo oto zapłátá wáſzá obfita ieſt w niebie/ boć też thym ſpoſobem czynili Prorokom/ oycowie ich.

Amos. 6.

A wſſákoż biádá wam bogátym / że iuż maćie poćieche wáſſe. Biádá wam náſyconym: bowiem bedziećie łácżneli. Biádá wam ktorzy ſie theraz ſmieiećie: bo ſie bedziećie ſmućić y płákáć. Biádá wam gdy by wam dobrorzeczyli wſzyſtcy ludzie: boć tym żeć krtałthem czynili fáłſſywym prorokom oycowie ich.

Alec wam powiádam kthorzy ſłuchaćie: Miłuyćie nieprzyiaćioły wáſſe/ czyńćie dobrze tym ktorzy was nienawidza. Dobrze mowćie tym co wam źle mowia/ á modlćie ſie zá te co was potwárzáia. Y temu ktho ćie vderzy w policzek/ náſtaw y drugiego. A temu kthoryć odeymuie płaſſcz/ y ſuknie niebroń. A kożdemu kthory ćie o co proſi/ day: á ktoryć odeymuie co twego ieſt/ nieupominay ſie. A iáko chcećie żeby wam ludzie czynili/ ták wy im też czyńćie. A ieſli miłuiećie tylko te ktorzy was miłuia/ coż wam zá to zá dzieká? Boć też y grzeſſnicy miłuia te ktorzy ie miłuia. A ieſlibyśćie dobrze czynili tym ktorzi wam dobrze czynia: coż zá łáſke zá to bedziećie mieć? gdyż theż grzeſſnicy to czynia. A pożyczyćieli thylko tym od ktorych ſie nádziewaćie zás wźiać: coż wam zá to zá dzieká? boć theż y grzeſzni grzeſſnym pożyczáia / áby wźieli ilo pożyczyli. Wſzákoż iednák miłuyćie nieprzyiaćioły wáſſe/ czyńćie dobrze y pożyczayćie / niczego ſie ſtad nienádziewáiac / tedy bedzie odpłátá wáſzá wielka/ y bedziećie ſyny NayWyzſſego/ bo też on dobrotliwy ieſt nád niewdzięcznemi/ y złemi.

Matth: 5.

Eccle. 31.
Tobiæ. 4.
Matth: 7.
Matth: 5.



Przeto bedźćie miłoſierni / iáko y oćiec wáſz miłoſierny ieſt. Nie poſadzayćie/ á nie bedziećie ſadzeni. Nie potepiayćie/ á nie bedziećie potepieni. Odpuſſczayćie / á bedzie wam odpuſſczono. Dawayćie / á bedzie wam dano. Miáre dobra/ y nátłoczona/ y potrzeſiona/ y wierzchowáta dádza w łono wáſſe. Abowiem taż miárá ktora bedziećie mierzyć/ bedzie wam odmierzono.

Matth: 7.

Matth: 18
Prouer: 11.
Matth: 7.
Marci. 4.

Y powiedział im podobieńſtwo: Izaż może ſlepy ſlepego wieść? Zaż obádwá do iámy nie wpadna? Nie ieſt zwolennik nád miſtrzá/ ále doſkonáły kożdy bedzie/ ieſliby był iáko miſtrz iego.

Matth: 15.
Matth: 10.
Ioan: 13.

A czemuż widziſz pázdziorko w oku brátá twego / á bierzmá kthore w oku twoim ieſt niebáczyſz? Albo iáko thy możeſz rzec brátu ſwemu. Bráćie/ dopuść żeć wyrzuce pázdziorko z oká twego/ ſam w ſwym oku bierzmá niewidzac? Pokryty człowiecze/ wyrzuć pierwey bierzmo z oká ſwego/ toż dopiero przeyźrzyſz żebyś wyiał zdziebłko z oká brátá twoiego.

Matth: 7.

Nie ieſtći to drzewo dobre / ktore rodzi złe owoce: áni drzewo złe ktore dáie owoc dobry. Wſſelkie bowiem drzewo / z owocu ſwego bywa poznáne. Boć wżdy z ćiernia nie zbieráia Fig: áni z głogu zbieráia winnych iagod. Dobry człowiek z dobrego ſkárbu ſercá ſwego / wynoſi dobre rzeczy: á zły człowiek ze złego ſkárbu przynoſi złe. Bo iáko czego ſerce pełno / ták vſthá mowia.

Matth: 7.
& 12.

Matth: 12.

A przecz mie zowiećie Pánie/ Pánie/ á nie czynićie co roſkázuie? Kożdy kthory przychodzi do mnie / á ſłucha náuk moich/ á pełni ie/ vkaże wam komuć ieſt podobny. Podobny ieſth człowiekowi buduiacemu dom/ ktory kopa głeboko/ y zákłáda grunt ná opoce. A gdy ſie powodź ſtáłá/ obiłá ſie rzeká o on dom/ á nie mogłá go ruſzyć: bo był záłożony grunt ná opoce. Ale kto ſłucha/ á nie czyni: podobny ieſt człowiekowi ktory buduie dom ſwoy ná źiemi bez gruntu/ ná ktory przypádłá náwáłność wody/ y tudźież vpadł / y ſthał ſie vpad wielki domu onego.

Malach: 1.
Matth: 7.
& 2.
Matth: 7.
Iacobi. 1.

Cap: 7.

Rotmiſtrzowego ſyná vzdrowiwſſy: do Naim idac ſyná vmárłego wdowie wſkrzeſſa/ zwolenniki Janowe potwierdza/ Jana záleca/ Fáryzeuſſe ktorzy Janowym krztem gárdźili gáni. V Fáryzeuſſá na obiad bedac proſſony od grzeſſney białey głowy máśćiámi pomázány.

Ewángelia.

Matth: 8. Ioan: 4.

AGdy dokonał wſſyſthkich ſłow ſwoich w vſſach ludzkich/ wſſedł do Káphárnaum. A tám ſługá iednego Setniká bárzo ſie źle máiąc/ iuż miał vmrzeć: á tego ſługę nie lekce ſobie ważył. Y gdy vſłyſſał o Iezuſie/ poſłał do niego ſtárſſe żydowſkie/ proſząc go áby przyßedł/ y vzdrowił ſługę iego. A oni przyßedſſy do Iezuſá/ proſili go pilnie/mowiąc mu: Żeć godzien tego ieſt/ ábyś mu to vczynił. Abowiem miłuie narod náß/ y onże nam Bożnicę zbudował. Tedy Iezus ſſedł z nimi. A gdy iuż nie dáleko był od domu/ poſłał do niego Setnik przyiáćioły/ mowiąc: Pánie nie rácz ſie trudźić. Abowiem nie ieſthem godzien ábyś pod dách moy wßedł/ y przetoć theż y ſiebiem ſámego nie poczytał być godnym/ żebym był ſſedł do ćiebie: ále rzecż ſłowem y będzie vzdrowion ſługá moy. Abowiem też y ia ieſt człowiek pod mocą poſtánowion/ ktory theż mam pod ſobą żołnierze/ y rzekę themu idź/ y idzie/ á drugiemu przyidź/ á przyidzie//á ſłudze memu/vczyń to/ y vczyni. Co vſłyßawßy Iezus/zdziwił ſie iesth/ y obroćiwßy ſie/ rzekł do onych tłußcż co ſſły zá nim: Záprawdę powiádam wam/ áni w ludu Iſráelſkim nálazłem tháką wiárę. Y wroćili ſie oni co byli poſłáni/ do domu/ y nálezli ſługę ktory był niemocny/ zdrowego.

A ſtáło ſie potym: ſſedł Iezus do miáſtá ktore zową Naim/ á ſſli znim zwolennicy iego/y tłußcża obfita. A gdy ſie przybliżał ku bronie mieyſkiey: álić vmárłego wynoſſono syná iedinego mátki ſwoiey/á tá wdowá byłá/ y z nią theż ſſłá tłußcża wielka z miáſtá. Kthorą gdy vyźrzał Pan/zrußony będąc miłoſierdziem ſwoim nád nią/ rzekł do niey: Nie płácż. Y przyſtąpiwßy dotknął ſie már. A ći ktorzy nieſli/ ſtáneli. Y rzekł: Młodzieńcże/ tobie roſkázuię ábyś wſthał. Alić vſiadł on kthory był vmárły/ y iął mowić. Tedy go dał mátce iego. A obiął one wßytkie ſtrách: y chwalili Bogá/mowiąc: Iże Prorok wielki powſtał miedzy námi/ á iże Bog náwiedził lud ſwoy. Y rozniosłá ſie tá powieść onim po wſſyſtkim żydowſtwie/ y po wßyſtkich pogránicznych kráinach.

3. Reg: 17. 4. Reg: 4. Act: 9. & 20. Ioan: 4. & 6.

Matth: 11.

Y zwiáſtowáli Ianowi zwolennicy ie^o^/ te wßytkie rzeczy. Tedy wezwawßy Ian dwu zwolennikow ſwoich/ poſłał ie do Iezuſá/ mowiąc: Y tyżeś ieſt ktory maß przyść/czyli innego oczekawamy: A gdy przyſſli do niego oni mężowie/rzekli: Ian krzćićiel poſłał nas do ćiebie/ ſtym poſelſtwem. Y tyżeś ieſt ktory maß przyść: czyli innego czekamy? A w the czáſy vzdrowił był Iezus



wielu od ich chorob y niemoc rozmáitych/ y od złych duchow/ y wielu ſlepym wzrok był przywroćił. Odpowiádáiąc tedy Iezus/ rzekł: Idźćie powiedźćież to záś Ianowi/to cośćie ſłyſſeli y widźieli. Żeć oto ſlepi widzą/ chromi zdrowo chodzą/ trędowáći biorzą oczyśćienie/ głußy ſłyſſą/vmárli powſtáwáią/vbodzy Ewángelią przyimuią: á błogoſłáwiony ieſt ten ktory ſie nie zgorßy ze mnie.

Iſaiæ. 35. Iſaiæ. 61.

Matth: 11.

A gdy odeſſli oni poſłowie Ianowi: począł o Iánie mowić do tłußczey: Cośćie wyſſli ná pußczą widzieć? Trzćinę chwieiącą ſie od wiátru? Y cośćie wyſſli widźieć? Czyli człowieká w miekkie ſſáty obleczone^o^. Oto ći kthorzy w drogim odzieniu chodzą/ y ſą w roſkoſſach/ ná dworzech Krolewſkich przebywáią: Ale cośćie wyſſli widzieć? czyli Proroká? Y owßem powiádam wam/ iż więcey niż Proroká: tenći ieſt o ktorym nápíſano: Oto ſle Angiołá moiego przed obliczym twoim/ kthory ſpráwi drogę twoię przed tobą. Abowiem powiádam wam/że miedzy ſyny niewieśćiemi niemáß więcżße go Proroká nád Ianá Krzćićielá. Ale ktory ieſt mnieyſſy w kroleſtwie Bożym/więcżßy ieſt niżli on. Tedy ſłyßąc tho wßyſtek lud y Iáwnogrzeßnicy/ wielbili Bogá/ będąc okrzczeni krztem Ianowym. A Pháryzeuſſowie y Dokthorowie zakonni/rádę Bożą wzgárdzili ſámi przećiwko ſobie/nie będąc okrzczeni od niego.

Malach: 3. Marci. 1.

Matth: 11.

Y rzekł Pan: Komuż tedy przypodobię ludzie tego to narodu/ y komu ſą podobni? Podobni ſą dziećiom co ſiedzą ná rynku/ á rozmawiáią ſpołem/ temi ſłowy. Igráliſmy wam ná piſzczałkách/ á nie táńcowáliśćie: lámentowáliſmy/á nie płákáliśćie. Abowiem/ przyßedł Ian Krzćićiel/ nie iedząc chlebá/nie piyąc Winá: á powiádaćie diabelſtwo ma. Przyßedł też ſyn człowieczy iedząc y piyąc: á záś powiádaćie/Otho człowiek obżercá/y piyak winá/ przyiaćiel grzeßnikow y Iáwnogrzeßnikow. Y vſpráwie-

Matth: 3.

dliwiona iest mądrość / od wszythkich synow ich.



Y prosił go ieden z Pháryzeuszow / áby z nim iadł. Y wszedszy do domu Pháryzeuszowego / vsiadł zá stołem. A oto niewiásthá ktora byłá w mieście grzeszna / gdy sie dowiedziáłá że Jezus siedział w domu Pháryzeuszowym / przyniosłá Alábástrowe báńke máści / y stoiac z tyłu v nog iego / poczęłá oblewáć łzámi nogi iego / y vcieráć włosámi głowy swoiey / y cáłowáłá nogi iego / á máścia pomázowáłá. Obaczywszi to Pháryzeusz ktory go był wezwał / myslił sam w sobie mowiac: By ten był Prorokiem / wiedziałby wżdy co tho á iáka iest niewiásthá ktora sie go dothyka / bo iest grzeszna biáłágłowá. A odpowiádáiac Jezus / rzekł do nie°: Symonie mamći nieco powiedzieć. Odpowiedział mu: Misthrzu powiedz. Miał ieden dwu dłużnikow / ieden mu był winien pieć set groszow / á drugi piećdziesiat. A gdy nie mieli skadby mu byli zápłáćili / dárował to obiemá. Ktoryż go tedy z nich wiecey miłuie. Odpowiádáiac Symon / rzekł: Mniemam iż ten ko° wiecey odpuścił. A on mu rzekł dobrześ osadził.

Obroćiwszy sie tedy ku niewieście / rzekł Symonowi: Widzisz te niewiaste? Wszedłem do domu twego / nie dałeś wody nogam moim: á tá łzámi polałá nogi moie / y włosámi swymi vtárłá: Nie pocáłowałeś mie / á tá iákożem wszedł / nie przestáłá cáłowáć nog moich. Nie pomázałeś mi głowy Oleiem / á thá máścia námázáłá nogi moie. A przetoż powiádam ći / odpuszczáia iey wiele grzechow / iż vmiłowáłá wielce. A komu mniey bywá odpuszczono / mniey miłuie / Rzekł potym do niey: Odpuszczone sa tobie grzechy. Y poczeli oni co pospołu siedzieli mowić sámi w sobie / coż tho zacz / co y grzechy odpuszcza? Y rzekł ku niewieście: Wiárá thwoiá ćiebie zbáwiona vczyniłá: Idź w pokoiu.

Matth: 26. Marci. 14.

Lucæ. 15.

Cap: 8.

Pan Krystus przypowieść o rożnym násieniu wykłáda / Mátke y Bráćia vkázuie / przez Morze sie wiozac obudzony / wiátrom y Morzu roskazuie / ćme diabłow z człowieká w wieprze wpuścił / wroćiwszy sie Jáirowe corke wskrzesza / w tym ná drodze niewiaste ktora ćierpiáłá krwie płynienie vzdrawia.

Y Stáło sie iest potym / że Jezus chodził po miástach / y miásteczkách / vczac y opowiádáiac Krolestwo Boże / á dwánaśćie z nim / y niewiásty niekthore / kthore były vzdrowione od duchow złosliwych / y od chorob (iáko) Márya kthora zwano Mágdálená / z kthorey było wyszło siedm czártow / y Johánná żoná Chuzego sprawce Herodowego / y Zusánná / y innych wiele / ktore mu posługowáły z máietnośći swoich.

A gdy sie tłuszcza wielka schodziłá / á z miást kwápili sie do niego / mowił pod podobieństwem: Wyszedł ten ktory sieie / rozsiewáć násienie swoie: á gdy rozsiewał / iedno vpádło przy drodze / á podeptano iest / y ptacy powietrzni wyzbieráli ie. A drugie pádło ná opoke: á wszczedwszy vschło / bo nie



miáło wilgotnośći. A drugie zás wpádło miedzy ćiernie / y wsczedwszy pospołu z nim ćiernie / zádusiło ie. A drugie vpádło ná dobra ziemie: á wszczedwszy vczyniło owoc stokrotny. Ty słowá powiedziawszy wołał / ktho ma vszy ná słuchánie / niechay slucha. Pytáli go thedy Zwolennicy iego / coby to byłá zá przypowieść. Ktorym on odpowiedział: Wamći dano iest poznáć tháiemnice Krolestwá Bożego / ále innym pod podobieństwy / áby widzac nie widzieli / á słyszac nie rozumieli.

Jest tedy tá przypowieść. Násienie: tho iest słowo Boże. A ktorzy przy drodze thoć sa ktorzy słucháia / á potym przychodzi diabeł / y wyimuie słowo z serca ich / áby wierzac nie byli zbáwieni. A ći co ná opoce sa

Lucæ. 23.

Lucæ. 24.

Math: 13. Marci. 4.

Math: 13. Marci. 4.

Isaiæ. 6.

co gdy

co gdy vſłyßą (ſłowo Boże) ſchući ie przij-
muią/ á ći korzenia nie máią/ ábowiem ná
czás wierzą/ á czáſu pokuſy odſtepuią. Ale
co miedzy ćiernie wpádło/ ći ſą ktorzy ſłu-
chali/ á od pieczliwośći y od bogactw/ á ro-
ſkoßy tego żywotá/ idąc/ bywáią záduſzeni/
y nie przynioſą owocu. A ktore vpádło ná
dobrą ziemie/ ći ſą ktorzy ſercem dobrym y
cnotliwym ſłucháiąc ſłowá trzymáią ie/ y
owoc przynoßą w ćierpliwośći.

Matth: 5:
Marci. 4.
Lucæ. 11.

Zadenći zápaliwßy świece/ nie zákrywá
iey naczyniem/ áni ſtháwia pod łoże/ ále ią
ſtáwia ná lichtarzu/ áby ći co wchodzą wi-
dzieli świátło. Boć nie ieſt rzecz ták táyna/
ktoraby ſie nieobiáwiłá: áni ták ſkryta/ że-
by ſie o niey niedowiedziano/ á żeby ná iá-
wią nie wyſſłá. Baczćież tedy iáko maćie
ſłucháć. Bo temu kto ma/ bedzie ieſſcze da-
no: á ktokolwiek niema/ teᵛ y to co mnie-
ma żeby miał/ bedzie oddalone od niego.

Matth: 10.
Marci. 4.
Matth: 13.
& 25.
Marci. 4.
Lucæ. 19.
Matth: 12.
Marci. 3.

Przyſſli też do niego mátká y bráćia ie-
go/ y niemogli go doiść/ przed tłuſſczą. Te
dy mu tho powiedziano: Mátká twoiá/ y
bráćia twoi ſtoią przed domem/ chcąc ſie
ſtobą widzieć. A on odpowiádáiąc rzekł do
nich: Mátká moiá y bráćia moi ći ſą/ kto-
rzy ſłowá Bożego ſłucháią/ á czynią ie.



Matth: 8.
Marci. 4.

Y ſtáło ſie iednego dniá/ że wſthąpił do
łodki/ á z nim zwolennicy iego/ y rzekł do
nich: Przewieźmy ſie zá to iezioro. Y puś-
ćili ſie ná iezioro. A gdy ſie wiezli/ thedy on
záſnął: Thedy przypádłá burza od wiátru
ná iezioro/ ták że ſie zálewáli/ y byli w wiel
kim niebeſpieczeńſtwie. Przyſtąpiwſſy te-
dy zwolennicy/ obudzili go/ mowiąc: Przy
kázyćielu/ giniemy. A on wſthawſſy zgro-
mił wiátr/ y one nawáłność wody/ y prze
ſtáłá (burza) á ſtháło ſie vćiſſenie. Ale do
nich rzekł: Gdzie ieſt wiárá wáßá? Ktorzy
polekawßyſie/ dziwowáli ſie ſpołecznie mo
wiąc: Co mnimaß/ co to zacz ieſt/ iż y wiá
trom y morzu roſkázuie/ á ſłucháią go?

Matth: 8.
Marci. 5.

Y przewiezli ſie do kráiny Gerázeńſkiey/
ktora ieſt przećiwko Gálileiey. A gdy z ło-
dzi wyſtąpił ná ziemię/ zábieżał mu ieden
mąż kthory miał dyabelſthwo iuż od wielu
czáſow/ á niechodził w żadnym odzieniu/
áni w domu mieſſkał/ ále w grobiech. Ten
ſkoro vyzrzał Jezuſá/ vpadł przed nim/ y
krzycząc głoſem wielkim/ rzekł: Coż mnie
ſthobą Jezuſie/ ſynu Bogá naywyßſſego?
proſſe ćie/ nie męczże mie. Abowiem przy-
kázował Duchowi nieczyſtemu/ áby wyßedł
od onego człowieká. Bo go przez wiele czá
ſow popadał/ y wiązano go w łáncuchy/ y
oſadzano dla ſtraży w petá: ále on potá-
mawſſy okowy/ bywał pedzon od dyabel-
ſtwá ná puſtynie. Y ſpytał go Jezus/ mo-
wiąc: Co zá imię maß? A on odpowiedział
Cmá/ bo było weſſło weń wiele dyiabel-
ſtwá. Y proſili go áby im nieprzykázował
iść do przepáśći. A było tám ſtádo wielkie
wieprzow/ ktore páſiono ná gorze/ thedy
go proſili áby im dopuśćił wnie wniść. Y
dopuśćił im. Wyſſły tedy dyabelſtwá od o-
nego człowieká/ y weſſły w wieprze: thedy
pędem wielkim ſſło ſtádo y wpádło ná ßy-
ie w iezioro/ y potonęli tám. Co gdy vyzrze
li oni kthorzy páſli/ vćiekli/ y dáli znáć do
miáſtá y do wſi.

Matth: 8.
Marci. 5.

Tedy wybiegli ludzie oglądáć tho co ſie
ſtáło. Y przyſſli do Jezuſá/ y nálezli onego
człowieká ſiedzącego od ktorego diabelſt-
wá wyſſli/ y odziánego/ y dobrego rozumu
v nog iego/ y polekáli ſie. A powiedzieli im
y ći ktorzy widzieli/ iáko ſie ſtał vzdrowio-
nym od ćmy. Tedy proſiłá go wßyſtká wiel
kość ludzi kráiny Gerázeńſkiey/ áby ſſedł od
nich precz: bo ich byłá wielka boiaźń zięłá.
A on wſtąpiwßy do łodzi/ wroćił ſie názad.

Marci. 5

Y proſił go on mąż z ktorego diabelſthwá
wyſſły/ áby przy nim był. Ale go puśćił Je
zus od ſiebie/ mowiąc: Wroć ſie do domu
ſwego/ á powiáday iákie wielkie rzeczy to-
bie Bog vczynił. Y chodził po wßyſthkich
mieśćiech/ powiádáiąc: iákie mu wielkie
rzeczy Jezus vczynił.

Matth:
Marci.

Y ſtáło ſie ieſt/ gdy ſie zás wroćił Jezus/
przyięłá go tłußczą/ bo go wſſyſcy czekáli.
A oto przyſſedł mąż ktoremu imię było Jái
rus/ á ten był przełożonym Bożnice Zydo-
wſkiey/ y vpadł v nog Jezuſowych/ proßąc
go áby wßedł do domu iego: Bo iedyna cor
ká iego ktorą miał/ á było iey około dwuna
śćie lat/ tá mu vmieráłá. A tráfiło ſie gdy
ſſedł/ ćiſnęłá go oná tłußcza. Y byłá iedná

Matth:
Marci. 5

niewiáſtá/ ktora krwáwą niemoc ćierpiąc
ode dwunaśćie lath/ iuż byłá ná Lekárze
wydáłá wßyſtkę iſtotę á máiętność ſwoie/
á przedſſe iey żaden vzdrowić nie mogł: tá
przyſtąpiłá z tyłu/ y dotknęłá ſie podołká o
dzienia iego: á tudzież ſtánęło iey ono pły-
nienie krwie. Y rzekł Jezus: Kto ſie mnie
teraz dotknął: A gdy ſie wßyſcy k temu nie

ználi/



ználi/rzekł Piotr y oni co z nim byli: Mistrzu te tłuſzcze ćie vćiſkáia y tłocza/á ty mowiſz/kto ſie mnie dotknał? Y rzekł Jezus dothknałći ſie mnie ktoś: bo ia czuie że ze mnie moc wyſſłá. Widzac tho niewiáſtá że to nie było táiemno/drżac przyſtapiłá/y pádłá przed nogámi iego/á dla kthorey przyczyny dothknełá ſie iego/ oznáymiłá przed wſzyſtkim ludem/y iáko też tám tudzieſz vzdrowiona byłá. Ale on rzekł iey: Corko wiárá twoiá ćiebie zdrowa vczyniłá: Idź w pokoiu.

Matth: 9. Marci. 5.

Jeſzcze on thego domawiał: przyſſedł ktoś do Kriażećia Bożnice Zydowſkiey/powiádáiac mu: Iżći vmárłá ieſt corká twoiá/nie trudź go iuż. A Jezus to poſelſthwo vſłyſſawſſy/odpowiedział oycu oney dziewecżki: Nie boy ſie: iedno wierz/tedyć bedzie zdrowá. A gdy przyſzedł do domu: nie dopuśćił wniść z ſoba nikomu/iedno Piotrowi/Jákubowi/Janowi/á oycu y máćce dziewczyne. A płákáli iey wſzyſcy/y lámentowáli. Tedy im on rzekł: nie płaczćie: nie vmárłáć tá dziewká/áleć ſpi. Y náśmiewáli ſie z niego/wiedzac iż byłá vmárłá. A on viawſzy reke iey/záwołał rzekac: Dziewecżko wſtań. Y wroćił ſie duch iey/y wſtáłá tudzieſz. Tedy kazał iey dáć ieść. Y zdumieli ſie rodzice iey: Kthorym przykazał/áby niko nie powiádáli tego co ſie ſthálo.

Ioan: 11.

Cap: 9.

Zwolenniki po dwu ſle/ná puſſczy pieć tyſiecy ludzi karmi/Ná gorze przemieniony/vzdrawiá Lunátyká/y zwolenniki o przełożeńſtwie náucza.

Zezwawſzy Jezus dwánaśćie Apoſthołow: dał im władza y moc nád wſzytkimi diabelſtwy y też żeby choroby vzdrawiáli. Y poſłał ie áby opowiedáli kroleſtwo Boże/y vzdrawiáli niemocne. Y rzekł do nich: Nic nie bierzćie ná droge/ áni taſki/áni kálety/áni chlebá/áni pieniedzy/áni dwu ſukien mieyćie. Do ktoregokolwiek domu wnidziećie/támże mieſſkayćie/ á z támtad nie wychodźcie. A kthorzykolwiek by was nie przyieli/wychodzac z miáſtá onego y proch ieſzcze z nog wáſſych obiyćie ná ſwiádectwo przećiwko im. A oni wyſzedſzy chodźili po miáſteczkach kazac/y vzdrawiáiac wſzedzie.

Matth: 10. Marci. 3. & 6. Lucæ. 6.

Marci. 6. Lucæ. 10.

Matth: 10. Marci. 6. Acto: 13.

Y vſłyſzał Herod Tetrárchá wſzyſtko co ſie działo od niego/y watpił: przeto że było powiádano od niektorych/iż Jan wſthał zmartwy. A od drugich záſie iż Heliaſz ſie vkázał: A od inſſych też/iż Prorok ieden z ſtárych powſtał. Y rzekł Herod: Janámći ia dał śćiać/y ktoż to záſie ieſt/o ktorym ia tákowe rzeczy ſłyſze? Y ſthał o to áby gó był widział.

Matth: 14. Marci. 6.

A wroćiwſzy ſie Apoſtołowie/powiedáli mu wſzyſthkie rzeczy kthorekolwiek vczynili: y poiawſzy ie/vſſedł z nimi náoſobliwe puſthe mieyſce/ktore zowa Bethſáidá. Czego gdy ſie dowiedziáły tłuſzcze/ſſły zá nim/y przyiał ie/á powiádał im o Kroleſtwie Bożym/á owe kthorzy vzdrowienia potrzebowáli/vzdrawiał. A iuż ſie był

Matth: 14. Marci. 6. Ioan: 6.



poczał dzień ku wieczerowi chylić. Thedy przyſtapiwſzy dwánaśćie/mowili mu: Rozpuść tłuſzcze/áby ſſedſzy do miáſteczek y do wsi okolicznych/ſthánel ná goſpodach/y nábyli ſobie coby iedli/boſmy oto tu ná puſzczey. Y rzecze do nich Jezus: Dayćie wy im ieść. A oni rzekli: Niemamy nic wiecey iedno piećioro chlebá/á dwie rybce: chybá żebyſmy ſámi ſſli y kupili ná te wſzyſtke tłuſſcza pokármow.. A było mężow około piaći tyſiecy. Rzekł tedy do zwolennikow ſwoich: Roſkáżćie im vśieść gromádámi/w káżdey po piećdzieſiat. Y vczynili ták/thákże kazáli wſſyſtkim vśieść. Wziawſſy tedy piećioro chlebá y dwie rybie/weyźrzał w niebo/y błogoſłáwił im/potym łamał/y rozdawał Zwolennikom ſwoim/áby kłádli przed tłuſzcze/tákże iedli wſſyſcy/y náſyceni ſa. Y zebrano ieſt to co im było zbyło/odrobin dwánaśćie koſſow.

Matth:16. Marci. 8.

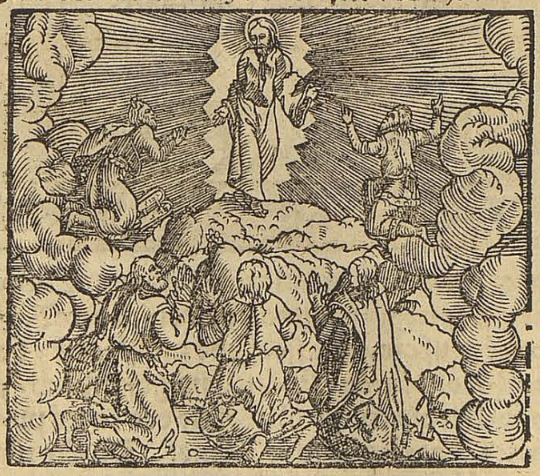
A ſthāto ſie: gdy był ſam modlacy ſie/ byli też z nim y zwolennicy/ tedy ich pytał/ mowiac: Kim mie być powiádáia tłuſzcze? A oni odpowiádáiac rzekli: Janem krzćićielem: á drudzy thez Eliaſſem / drudzy záſie powiádáia że ieden Prorok z onych ſtárych powſtał. Y rzekł do nich: A wy kim mie też być mienićie? Odpowiádáiac SJMon Piotr/ rzekł: Chriſtuſem Bożym. A on zágroziwſſy im przykazał / áby nikomu nie powiádáli tego / powiádáiac: Iż muſi ſyn człowieczy wiele ćierpieć/ y być wzgárdzonym od ſtárſſych/ y kriażath kápłáńſkich/ y doktorow/ y być zábitym/ á trzećiego dnia záſie wſtáć.

Ioan: 6. Matth: 16. & 20. Marci. 8. 9. & 10. Lucæ. 18.

Marci. 8.

Mowił też do wſſyſtkich: Jeſli kto chce zá mna przyść/ niech ſie ſámego ſiebie záprzy / niechże bierze krzyż ſwoy ná kożdy dzień/ á niech zá mna idzie. Abowiem kto bedzie chćiał duſſe ſwoie záchowáć / ſtráći ia. Ale kthoby ſtráćił duſſe ſwoie dla mnie ten ia záchowa. Bo á coby thym polepſſył człowiek / gdyby pozyſkał wſſyſthek ſwiát / á ſiebie ſámego zátráćił/ y ſſkode w ſobie vczynił? Abowiem ktoby ſie wſtydał mnie y ſłow moich/ tego ſie też ſyn człowieczy bedzie ſromał/ gdy przyidzie w máieſthaćie ſwoim/ y oycowym/ y ſwietych Angiołow. A powiádam wam to prawdziwie / że ſa niektorzy co tu ſthoia / kthorzy nie vkuſſa śmierći/ áleż vyzrza kroleſtwo Boże.

Lucæ. 17. Matth: 10. Marci. 8. Lucæ. 12. Matth: 16. Marci. 8.



Matth: 17. Marci. 9. 2. Petri. 1.

A ſtáło ſie po tych powieśćiach iákoby w oſmi dni/ że wziął z ſoba Piotrá / Jákubá / y Janá/ y ſzedł ná gore áby ſie tám modlił. Y ſtáłá ſie ieſt/ gdy ſie modlił/ poſtáć oblicza iego / inákſſa: y odzienie iego białe y łſnace. A oto dwá meżowie mowili z nim. A byli tho Moizeſz y Heliaſz/ widzeni ſnim w wielmożnośći: Y powiádáli zeſzćie iego/ kthore miał wypełnić w Jeruzálem. Ale Piotr y ći co z nim byli: obćiażeni byli ſnem. Y ocućiwſſy ſie/ vyzrzeli one wielmożność iego/ y dwu meżow/ ktorzy ſtáli z nim.

Y ſthāło ſie / gdy odchodzili od niego/ rzekł Piotr do Jezuſá: Náucżyćielu / dobrze nam tu być/ vczyńmy thu troie mieſſkánie/ tobie iedno/ Moizeſſowi iedno/ á Heliaſſowi iedno / niewiedzac co mowił. A gdy on te ſłowá mowił/ ſtał ſie ieſt obłok y záſłonił ie: y bali ſie: gdy oni wchodzili w obłok. Stał ſie też głos z obłoku/ ktory ták mowił: Ten ieſth ſyn moy miły/ thego ſłuchayćie. A gdy ſie ſthał ten głos / nálezion ieſth Jezus ſam. A oni milczeli / y nikomu nic niepowiádáli w one dni tych rzeczy ktore ná ten czás widzieli.

Matth: 17 Marci. 9

Sthāło ſie zás ná záiuthrz / że gdy z gory zchodzili / zábieżáłá im thłuſſcza wielka. A oto ieden maż z oney tłuſſczey záwołał/ mowiac: Miſtrzu/ proſſe ćie dla Bogá/ weyzrzy mi ná ſyná moiego / boć iedynaczek mi ieſt/ á oto duch popada mi go/ y gwałtem krzyczy/ á on go tłucze y rozdziera ták iż pijány toczy/ á záledwe odſtepuie nátárgawſſyſie go / prośiłem ći był zwolennikow twoich áby go wyrzućili/ ále nie mogli. Odpowiádáiac thedy Jezus rzekł: O niewierny á przewrotny narodzie/ y dokad że wżdy bede v was/ y bede was thák ćierpiał? Przywiedź thu ſyná twoiego. A gdy przychodził/ vderzyło go dyabelſtwo (o źiemie) y miotáło. Tedy zgromił Jezus duchá nieczyſtego/ y vzdrowił ono dziećie / y oddał go oycu iego. A z vmieli ſie wſſyſtcy oney wielmożnośći Bożey.

Marci. 1. Lucæ. 4.

A gdy ſie wſſyſtcy dziwowáli temu wſſyſtkiemu co czynił / rzekł do zwolennikow ſwoich: Włożćie ſobie w ſercá wáſſe te ſłowá. Abowiem tho ieſt pewna rzecz/ że ſyn człowieczy bedzie wydan w rece ludzkie. Ale oni niebaczyli (áni rozumieli) thego ſłowá/ á było im záſłonione/ áby go nie rozumieli/ á obawáli ſie go thez pytáć o tho ſłowo.

Matth: 16 & 20. Marci. 8. & 9. Lucæ. 2. & 18.

Weſſłá thez w nie myſl kthoby z nich był wietſſym á zacnieyſſym. Thedy Jezus widzac myſli ſercá ich/ viawſſy dzieciathko / poſtáwił ie wedla ſiebie/ y rzekł im: Ktokol wieby przyiał to dziećie w imie moie / ten mnie przymuie. A kthokolwiek mnie przyimie / przymuie onego ktory mnie poſłał. Abowiem ktho mnieyſſym ieſt miedzy wami wſſyſthkimi / ten zacnieyſſym ieſth. Odpowiádáiac Jan/ rzekł: Miſtrzu/ widzieliſmy iednego á on w imie twoie wypadza dyabelſtwo/ y zábroniliſmy mu: bo nie chodzi zá toba z námi. Y rzekł do niego Jezus: Niebrońćie nikomu: bo ktho nie ieſt przećiwko wam/ zá wámi ieſt.

Matth: 18 Marci. 9 Lucæ. 22. Matth: 10 Marci. 9 Lucæ. 10 Ioan: 13. Matth: 20. Marci. 9. & 10. Lucæ. 22.

A ſthāło ſie ieſth/ gdy ſie wypełniáły dni wźiećia ie°(od nich) że y ſam oblicze ſwoie vtwierdził/ áby ſzedł do Jeruzálem. Tedy poſłał poſły przed obliczności̇a ſwoia: á

oni ſzedſſy/ weſſli do miáſthá Sámáritáńſkiego / áby mu (goſpode) ziednáli. Y nie przyieli go / iż iuż był mocno poſthánowił iśċ do Jeruzálem. A gdy tho vyźrzeli zwolennicy iego/ Jákub y Jan/ rzekli: Pánie/ chceſz że kazemy áby ogień zſtapił z niebá/ y popalił ie? Y obroċiwſſy ſie/ zfukał ie/ mowiac: Niewieċie czyiegośċie duchá ſynowie. Syn człowieczy nie przyſſedł duſz tráċiċ/ ále zbáwiáċ. Y poſſli do inego miáſteczká.

Stáło ſie zás potym/ gdy oni ſſli w drodze/ rzekł ieden do niego: Poyde zá thoba gdziekolwiek poydzieſz. Rzekł mu Jezus: Liſſki máia iámy/ y ptacy niebieſcy gniazdá/ ále ſyn człowieczy niema gdzieby głowe ſwa ſkłonił. Y rzekł do drugiego: Podż zá mna/ A on rzekł: Pánie dopuśċ mie pierwey/ że poyde pogrzebe oycá mego. Rzekł mu Jezus: Day pokoy/ niechċi vmárli grzeba ſwe vmárłe: á ty idż/ á opowiáday Kroleſtwo Boże. Rzekł zás drugi: Poyde zá toba Pánie/ ále mi pierwey dopuśċ / że dam znáċ tym kthorzy domá ſa. Rzekł do niego Jezus: Żaden ktory przykłáda reke ſwa do pługá/ á oglada ſie ná zad/ nie ieſth ſpoſobny kroleſtwu Bożemu.

Acto: 1. 4. Reg: 1. Matth: 8. Matth: 8. Leuiti: 21. 3. Reg: 19. 1. Petri. 2.

Cap: 10.

Náznáczył ſiedmdzieſiat y dwu zwolennikow/ Bliżniego nam pod przykłádem onego ktory miedzy łotry wpadł/ vkazał. Od Marty przyiet / Máriá v nog ſiedzacá wymawiał.

A Pothym też obrał á náznáczył Pan y innych ſiedmdzieſiath y dwu/ y ſłał ie para przed obliczym ſwoim do káżdego miáſthá / y ná káżde mieſce gdzie ſam miał przyśċ. Y mowił im: Zniwoċ záiſte wielkie/ ále robotnikow máło. Prościeſz tedy Pánátego żniwá/ áby poſłał robotniki ná żniwo ſwoie.

Matth: 9.

Idźċie: Oto iá poſſyłam was iáko báránki miedzy wilki. Nienośċie z ſoba workà/ áni kálety / áni botow / y nikogo w drodze nie pozdráwiáyċie. Do ktorego kolwiek domu wnidzieċie/ nápirwey mowċie. Pokoy temu domowi/ á bedzieliċ tám ſyn pokoiu/ odpoczynie ná nim pokoy wáſz: Jeſli niebedzie / wroċi ſie zas do waſz. A w thymże domu oſtańċie iedzac y piiac / to co v nich ieſt. Abowiem godzien ieſt robotnik zápláty ſwoiey. Nie przechodźċie ſie z domu do domu. A do ktorego kolwiek miáſtá wnidzieċie / á przyietoby was / iedzċie tho co przed was położa: á vzdrawiáyċie niemocne kthorzy tham ſa / y powiádayċie im.

Matth: 10. Matth: 10. Marci. 6. Lucæ. 9. 4. Reg: 4. Matth: 10. Marci. 6.

Przybliżyło ſie do was kroleſtwo Boże.

A do ktorego kolwiek miáſtá wnidzieċie á nie przyietoby was / wychodzac ná vlice iego / mowċie. Theſz y proch ktory ná nas przypadł z miáſtá wáſſego / oċieramy ná was / wſſákże iednák tho wiedzċie / że ſie przybliżyło kroleſthwo Boże. Powiádam wam / iż w on dzień wiethſſa folga bedzie Sodomie / niż onemu miáſtu. Biádá tobie Chorozáim: Biádá tobie Bethſáidá: bo by ſie były te czudá dziáły w Thyrze y w Sydonie / kthore ſie w was dziáły / iuż by byli dawno we włośieniu y w popiele ſiedzac pokutowáli. Awſſákoſz Tyrowi y Sydonowi lżey bedzie ná ſadzie/ niżli wam. A ty Káfárnáum áż do niebá powiſſ[one]/ áż do piekłá bedzieſz pogrążone.

Matth: 10. Marci, 6. Lucæ. 9. Acto: 13. & 18. Matth: 11.

Kto was ſłucha / mnie ſłucha: A ktho wámi wzgardza/ mna wzgardza. A kto mna gárdzi/ gárdzi onim ktory mie poſłał.

Matth: 10. Ioan: 13. Marci. 9.

Wroċili ſie potym oná ſiedmdzieſiath y dwá z rádośċia/ mowiac: Pánie / y dyiabelſtwá tedy nam ſa poddáne w imie twoie. Y rzekł im: Widziałem ſzáthánà / iáko błyſkáwice z niebá ſpádáiacego. Othom wam dał moc chodzenia po weżach / y po niedzwiadkách/ y po wſſelkiey mocy nieprzyiaċielſkiey: á nic wam niezáſſkodzi. Wſzákoż z tego ſie nieráduyċie / że y duchowie ſa wam poddáni: ále ſie ráduyċie / iż imioná wáſſe nápiſáne ſa w niebieſiech.

Iſaiæ. 14. Apoca: 12. Marci. 16. Acto: 28. Philip: 4. Apoca: 17.

Theyże godziny / rozrádował ſie Jezus w duchu/ y rzekł: Wyznawam tobie oycze Pánie niebá y ziemie/ iżeś ſkrył the rzeczy przed madremi y roſtropnemi / á obiáwiłeś ie málutkim. A owſſem oycze/ bo ſie ták vpodobáło przed toba. Wſſyſtkie rzeczy dáne mi ſa od oycá mego. A żaden nie wie kto by był ſyn / iedno oċiec. Y ktoby był oċiec/ iedno ſyn: á komu by chċiał ſyn obiáwiċ. Y obroċiwſzy ſie do zwolennikow ſwoich rzekł:

Matth: 11. Matth: 28. Ioan: 13. Matth: 11. Ioan: 7. 8. & 10. Matth: 13.



Błogosłáwione oczy ktore widza tho co wy widziċie. Abowiem powiádam wam/ że wiele Prorokow/ y Krolow prágneli wi

dziec tho co wy widzicie/ á nie widzieli/ y ſlyſſec to co wy ſlyſſycie/ á nie ſlyſſeli. A oto ieden zakonny doktor powſthał/ kuſſac go á mowiac: Miſtrzu/ co czyniac żywot wiecżny otrzymam? Thedy on rzekł do niego: A co nápiſano ieſt w zakonie? iáko czytaſz? A on odpowiádaiac/ rzekł: Bedzieſz miłowáć Páná Bogá twego z zupełnego ſercá twego/ y ze wſſyſthkiey duſſe twoiey/ y ze wſſyſtkich ſił twoich/ y ze wſſyſtkiego rozumu twoiego: á bliźniego twego iáko ſiebie ſámego. Y rzekł mu: Dobrześ odpowiedział/ Toż czyń/ á bedzieſz żył.

Matth: 22. Marci. 12. Deute: 6. Leuiti: 19. Roma: 13.

A on chcac vſpráwiedliwić ſiebie ſámego/ rzekł do Jezuſá: Y ktoż ieſt moim bliźnim? Thedy poyźrzawſſy Jezus wzgore/ rzekł: Człowiek ieden ſſedł z Jeruzálem do Jerychá/ y wpadł ná łotry: Ktorzy go też y odárli: á zádawſſy mu rány/ odbiegli ná poły żywego oſtáwiwſſy. Y tráfiło ſie że taż drogą ſzedł ieden kápłan: y vyźrzawſſy ij minał go. Tákież też y Lewitá/ bedac bliſko onego mieſcá/ y vyźrzawſſy ij/ przeminał. Ale Sámáritan niektory/ iádac w droge/ nádiáchał go/ y vyźrzawſſy go/ zruſſył ſie miłoſierdziem. Y przyſtapiwſſy do niego/ záwiazał rány iego/ wláwſſy oleiu y winá/ á potym włożywſzy go ná ſwe bydle: záwiozł go do goſpody/ y miał o nim piecza. A názáiutrz/ wyiawſſy dwá groſzá/ dał ie goſpodarzowi/ y rzekł: Miey o nim ſtáránie/ á cokolwiek nádzwyſz wyłożyſz/ á ia kiedy ſie wroce zápłácec. Powiedzże kthory z tych trzech zdać ſie być bliźnim onemu kthory wpadł miedzy łotry? A on rzekł: ten kthory vczynił miłoſierdzie nád nim. Y rzekł mu Jezus: Jdź/ czyńże thez ty ták.

Y ſtáło ſie gdy ſſli/ że on wſſedł do iednego miáſteczká: á niewiáſtá iedna ná imie Marta przyiełá go do domu ſwego. A ta miáłá ſioſtre Mária imieniem/ ktora też ſiedzac v nog Páńſkich ſłucháłá ſłowá iego. A Marthá ſtáráłá ſie około rozlicznych poſług. Ktora tedy ſtánawſſy rzekłá: Pánie nimaſſ ty otym ſtáránia/ iż ſioſtrá moiá opuściłá mnie ſáme ſłużyć. A przeto rzecz iey by mnie wſpomogłá. A Pan odpowiedáiac rzekł iey: Marto/ Martho/ troſkliwaś á fráſuieſz ſie okolo wiele rzeczy. Ale iednegoć potrzebá ieſth. Mária co lepſſa czaſtke obráłá/ ktora od niey nie bedzie oddálona.

Deute: 33. Pſal: 26.

Cap: II.

Vczy zwolenniki iáko ſie máia modlić przykłádem onego ktory w nocy troie chlebá pożyczał/ Phárizeuſſom o dyiabłow wypadzániu odpowiáda/ y ich potepienie wielkim przeklectwem obiáwia.

Y Stało ſie: gdy był ná iednym mieſcu ná modlitwie/ gdy ſie przeſtał modlić/ rzekł ieden z zwolennikow iego do niego: Pánie/ náucz nas (iáko ſie mamy) modlić/ iáko thez vczył Jan zwolenniki ſwoie. Y rzekł im, Gdy ſie modlicie/ mowćieſz. Oycze/ ſwieć ſie imie twoie. Przydź kroleſtwo twoie. Badź twa wola. Day nam dziſia chlebá náſſego powſzedniego. Odpuść nam winy náſſe: boć też y my odpuſſczamy wſſelkiemu winowáycy náſzemu. A nie wwodź nas ná pokuſſenie.

Matth: Matth:

Y rzekł do nich: Y kthory z was bedzie miał przyiaćielá/ á ſzedłby do niego w puł nocy/ y mowił mu: Przyiaćielu/ pożycz mi throygá chleba: ábowiem przyiaćiel moy przyſſedł z drogi do mnie/ á niemam co przedeń położyć. A onby we wnatrz bedac odpowiádáiac rzekł: Niekołác ná mie/ á toć iuż drzwi zámkniono/ á dziatki moie ſa zemna ná pokoiu: niemogeć teraz wſtáć á dáć ći chlebá. A onby przedſie kołátał nań/ powiádam wam: iż ácż potym wſtawſzi nie damu ſtrony tego że mu przyiaćielem ieſt: przedſie iednák dla vpornośći iego wſtánie/ y da mu tyle ile mu ich potrzebá.

A ia powiádam wam: Prośćie/ á bedzie wám dáno: Szukayćie thedy naydziećie: Kołáććie/ á bedzie wám otworzono. Abowiem kożdy ktory proſi/ bierze: A kto ſzuka náyduie/ á kołácacemu bedzie otworzono. A kto z was oycá proſi o chleb: zaſz mu poda kámień? Albo o rybe: izaſz miáſtho ryby da mu weżá? Albo proſiłliby o iáie: zali mu poda niedźwiadká. Jeśliſz thedy wy bedac złemi/ vmiećie dobre dathki dawáć ſynom wáſſym: iáko dáleko wiecey oćiec wáſz niebieſki/ da duchá dobrego/ tym kthorzy go proſſa.

Prouer: Matth: 7. Ioan: 14. 15. & 16.



Y wyganiał Jezus dyiabelſtwo/ á ono było nieme. A gdy wyrzućił dyiabelſtwo/ przemowił ieſth niemy/ y dziwowáły ſie ſa tłuſſcże. A niekthorzy z nich mowili: Ze przez Beelzebubá Kriaże dyiabelſkie wy-

Matth: 9. & 12. Marci. 3.

gania dyiabelſtwá. A drudzi kuſſąc / domagáli ſie v niego znáku z niebá. Ale on gdy vyźrzał myſli ich / rzekł im: Kożde kroleſtwo ſámo w ſobie rozerwáne / ſpuſtoſſeie: ták że dom ná dom vpádnie. Jeſliż wiec y ßátan przećiwko ſobie rozdzielon ieſth / iákoż bedzie ſthało kroleſtwo iego? Iż powiádaćie żebym w Beelzebubie wymiátał dyiabelſtwá? Ale ieſliż ia iuż w Beelzebubie wyrzucam dyiabelſtwá / ſynowie wáßy przez kogo wyrzucáią? Y przethoż oni wás będą ſądzić: Ale ieſliß ia pálcem Bożym wyrzucam dyiabelſtwá / iśćieć przyſſło ná was kroleſtwo Boże.

Matth: 12. Colo: 2. 2. Theſ: 2.

Gdy zbroyny mocarz ſtrzeże páłacu ſwego / tedy w pokoiu ſą wſſyſtkie rzeczy ktore on ma. Ale ieſliby mocnieyſſy niſli on / nádſſedwſſy nań / zwyćiężył go: wſſytkie horęża iego w ktorych duffał pobierze mu y korzyśći ie° rozda. Kto nie ieſt zemną / przećiwko mnie ieſt: á kto zemną nie zbiera / ten rozpraſſa.

Matth: 12.

Gdy nieczyſty duch winidzie od człowieká chodzy po mieſtcách ſuchych / ſſukáiąc odpoczynku. A nie náláwſſy / mowi: Wroce ſie ia do do° mego z kąd em wyſſedł. A gdy przydzie / naydzie ij miotłámi vmiećiony y przyochędożony. Thedy idzie / y bierze ſiedm innich Duchow gorſſych niſli ſam / á wſſedſſy mieſſkáią tham. Y ſtháwáią ſie poſlednie rzeczy człowieká onego / gorſſe niſli pierwſſe.

Iz ſtáło ſie ieſt gdy te ſłowá mowił. Wyniößy ſie z głoſſe ſwoim iedná niewiáſtá z tłuſſeże / rzekłá mu: Błogoſłáwiony żywot ktory ćiebie noſił / y pierſi ktorycheś pożywał. A on rzekł: A owſſem błogoſłáwioni ći kthorzy ſłucháią ſłowá Bożego / y przyſtrzegáią go.

Matth: 12. Marci. 8. Ionæ. 3. & 3. 3. Reg: 10. 2. Para: 9. Matth: 12.

A gdy ſie tłuſſcże zbiegáły / iął mowić: Oto ten narod / narod złoſliwy ieſt: Známieniá ſie domaga / á niebedzie mu znák dány / iedno znák Jonaßá Proroká. Abowiem iáko był Jonaß známieniem Niniwitom: ták też bedzie y ſyn człowieczy narodowi temu. Krolowa od południá ſthánie ná ſądzie z meżmi narodu tego / y potepi ie: iż oná przyſſłá od gránic ziemie / ſłucháć mądrośći Sálomonowey. A oto więtßy niżli Sálomon tu ieſt. Meżowie Niniwitſcy ſtáną ná ſąd z tym narodem / y potepią ij / że wżdy oni ſtroili pokutę ná kazánie Jonaſſowo / á oto więtſſy niżli Jonaß tu.

Matth: 5. Marci. 4. Lucæ. 8. Matth: 6.

Zadny niezápala ſwiece / á ſtáwia ią w ſkrytośći / áni pod korzec / ále ná lichtarz / áby ći co wchodzą ſwiátłość widzieli. Swiecá ćiáłá twego / ieſt oko twoie. Bedzieli oko twoie proſte / tedy wſſyſtko ćiáło twoie ſwietne bedzie. Ale ieſli bedzie złoſliwe / tedy y ćiáło twoie ćiemne bedzie. Pátrzayże tedy áby ſwiátłość kthora w tobie ieſt / nie byłá ćiemnośćiámi. A ták bedzieli wſſyſtko ćiáło twoie ſwiátłe / niemáiąc nikáſká ćiemnośći / bedzie ſwiátłe wſſyſtko / á iákoby iáſnosć łyſkáwice oświeći ćie.

Matth: 23. Titum. 1. Abacuc. 2. Iſaiæ. 58.

A gdy to mowił / proſił go niektory Pháryzeuß áby v niego obiedwał. Y wſſedſſy do niego ſiedział zá ſtołem. Tedy on Pháryzeuß poczał ſam w ſobie tho rozbieráć y mowić: Czemu ſie był nie vmył przed obiádem. Y rzekł Pan do niego: Teraz wy Pháryzeuſſowie / co z wierzchu ieſt ná kielichu y na miſie to omywaćie: ále co ieſt v was we wnątrz / to ieſt pełno drapieſtwá y złośći. Głupi / y zaß nietenże co vczynił tho co ieſt zwierzchu / vczynił też y tho co ieſt we wnątrz? Wſſákoż co wam zbywa / dawayćie iáłmużnę / á oto wſſyſtkie rzeczy ſą wam czyſte.

Matth: 23.

Ale biádá wam Pháryzeuſſom / kthorzy wytykaćie miętkę / rutę / y wſſelkie ziele / á opuſſczaćie ſąd y miłość Bożą / áno to było trzebá czynić / á onego nie opuſſczáć.

Matth: 23. Marci. 12. Lucæ. 20.

Biádá wam Pháryzeuſſom / że ſie kocháćie w pierwſſych ſtoliczach w Bożnicách / y w pozdrawiániu ná rynku. Biádá wam / że ieſteśćie iáko groby / ktorych (we wnątrz) nie widzieć / á ludzie po nich chodzą / nie wiedzą (co w nich).

Odpowiádáiąc ieden z doktorow zakonnych / rzekł do niego: Miſtrzu / the rzeczy mowiąc iedno nas łżyß.

Matth: 23.

A on rzekł: Y wam Doktorom zakonnym biádá / iż obćiążaćie ludzie brzemiony / kthorych znośić nie mogą / á wy ſámi y iednym pálcem wáſſym nie tykaćie ſie tych brzemion.

Matth: 23.

Biádá wam ktorzy budujećie groby Prorockie: á wáſſy oycowie ie pobili. Záiſte poſwiadczaćie / iż pozwalaćie vczynkom oycow wáſſych: bo oni ich pobili / á wy im groby budujećie.

Matth: 23. Gene: 4. 2. Para: 24.

Przetoż y mądrość Boża rzekłá: Poſle do nich Proroki y Apoſtholy / á oni ie pobiją / y prześládowáć będą / áby byłá ßukaná krew wſſyſtkich Prorokow / ktora wylaná ieſt od poſtánowienia ſwiátá / przez ten narod / ode krwie Ablowey / áż do krwie Zácháriaſſowey / kthory zginął miedzy ołtarzem y domem Bożym. Thák / powiádam wam / bedzie ßukáná od tego narodu.

Matth: 23.

Biádá wam Dokthorom Zakonnym: żeśćie wzieli klucz vmieietnośći: ſámiśćie nie weſſli / á tym ktorzy wchodzili / tedyśćie bronili. A gdy tho do nich mowił: poczeli Pháryzeuſſowie y zakonni Dokthorowie bárzo nań nálegáć / á vſthá iego zátuláć / á w wielu rzeczach czuháiąc nań / pá-

Matth: 23.

trzyli owaby go w czym podchwycili z vsth
iego/ chcac go oskárżyć.

Cap: 12.

Pan Krystus podobieństwem kwásu Pharyzeyskie
go/ przespiecznośćia śmierći/ dzieleniem dziedzictwá/
nápelnienim gumná/ opáthrzenim ptástwá/okrásse-
nim Liliey/ oczekáwánim Páńskim/ á ssáfowánim
wiernym: zwolenniki przećiw Antikristowi vmacnia.



AGDY okolo niego było bárzo
wiele tlusczze/ ták że sie też sá-
mi miedzy soba tłoczyli/iat mo
wić do zwolennikow swoich/
Strzeżćie sie pilnie kwásu Fá
ryzeyskiego/ ktory iest obłudność á przykry-
tość. Bo niemász ták nic skrythego/żeby sie
nie odkryło/ áni thák táiemnego/ czegoby
nie miano wiedzieć. Abowiem to coście w
ćiemnośćiach mowili/ to ná świetle bedzie
powiádano: á coście w komorze w vcho po
wiedzieli/ tho bedzie przepowiádano po
domiech.

Matth: 16. Marci. 8. Sapien: 1. Matth: 10. Marci. 4. Lucæ. 8. Matth: 10.

Ale powiádam wam iáko przyiaćielom
swym. Nie stráchayćie sie tych ktorzy zábi-
iáia ćiáło/á potym nie máia co wiecey czy-
nić. Ale vkáże ia wam kogo sie maćie bać.
Boyćie sie onego ktory zábiwszy/ieszcze mo
że posláć do piekielnego ogniá/ thák wam
powiádam tego sie boyćie. Azaż piaći wro-
blow nie przedáia zá dwá pieniadzá: á ie
den z nich nie iest w zápámiethániu przed
Bogiem. Aleć y włosy ná głowach wászych
policzone sa. A ták nie boyćież sie: ważniey-
szyśćie wy niżli bárzo wiele wroblow. Bo
powiádam wam/ Kożdi ktorykolwiek mie
wyzna przed ludzmi/ y syn człowieczy wy-
zna go przed Angioły Bożymi: Ale kto sie
mnie záprzy przed ludźmi/záprze sie go też
przed Angioły Bożemi. A káżdy ktory mo
wi słowo przećiwko synowi człowieczemu
bedzie mu odpuszczono/ ále temu kthoryby
przećiwko Duchowi świetemu bluźnił/ nie
bedzie odpuszczono.

Matth: 10. 2. Par: 20

Matth: 10. Marci. 8. Lucæ. 9. Apoca: 2. Matth: 12. Marci. 3.

A gdy was beda w wodzić do Bożnic/ y
przed vrzad/y przed Potentaty/nie troszcz
ćie sie iáko/ábo cobyśćie odpowiedzieć mie
li/ábo cobyśćie mieli mowić. Abowiem
Duch świety náuczy was w oneż godzine/
cobyśćie mieli mowić.

Matth: 10. Marci. 13. Lucæ. 21.

A rzekł mu ieden z tłusczey: Misthrzu/
rzecz bráthu memu/ áby semna rozdzielił
dziedzictwo. A on mu odpowiedział: Czło-
wiecze/ Ktoż mie postánowił Sedzia/ ábo
dzielnikiem nád wámi? Y rzekł do nich:
Wáruyćie á strzeżćie sie wszelkiego łákom-
stwá: Abowiem nie w obfitośći iednego
káżdego żywot iego zależy/ tych rzeczy kto-
remi włádnie.

Y mowił też do nich podobieństwo temi
słowy: Jednego człowieká bogátego rola/
hoyny vrodzay przyniosłá: Y myślił sam w
sobie/mowiac: Co mam czynić/bo iuż nie
mam gdziebym miał kłáść zboża mego? Y
rzekł: Vczynie ia ták/ Pokáże stodoły moie
á pobuduie wieczsse/ thedy do nich zwoże/
y złoże wszysthko co mi sie národziło/ y do-
brá moie/á rzeknie duszy moiey: Duszo/masz
wiele dobrá/nałożonego ná wiele lat: Od-
poczywáy/iedz/piy/vżyway. Ale rzekł mu
Bog: Głupi/they nocy dusse twoiey beda
chćieć od ćiebie/ á te rzeczy ktores nágoto-
wał/czyie beda? Táki iest then ktory sobie
skárbi/á nie iest ku Bogu bogáty.

Eccleci. II. Psal: 51. Hiere: 17. Psal: 38.

Rzekł też do zwolennikow swoich: Prze
toż powiádam wam/ Nie trzoszczćie sie o
duszy wássey/cobyśćie iedli: áni o ćiele wá-
ssym czymbyśćie ie przyodziewáli. Wiecz-
ssać iest rzecz duszá niż pokarm/ á ćiáło wa
żnieysse niżli odzienie. Przypathrzćie sie
Krukom/żeć áni sieia áni zna/ kthorzy nie
máia ni spiżárnie/áni stodoły/ á wżdam ie
Bog żywi. Jáko dáleko iestesćie wy waż-
nieyszy niżli oni.

Psal: 54. Matth: 6. I. Petri. 5.

A kto z was myślac może sobie wzrosthu
swe° przyczynić ná ieden łokieć? Ponieważ
że tedy y tego co namnieyszego iest (vczy-
nić) nie możećie/ czemuż sie o inne rzeczy
troszczećie? Pátrzćie pilnie ná Lilie iáko ro
sta/nie robia/ nie przeda/ á wżdy powiá-
dam wam/ że áni Sálomon we wszystkiey
wielmożnośći swoiey/nie vbierał sie thák/
iáko iedná z tych. A ieśliż trawe ktora dzi-
sia iest ná polu/á názáiutrz do brogu bywa
włożona/ Pan Bog ták przyodziewa/ iá-
ko dáleko wiecey was máłey wiáry? Prze-
toż wy nie stáraycie sie cobyśćie iedli/ álbo
cobyśćie pili/ y nie podnośćie sie wzgore/
boć tego wszysthkiego narodowie świeccy
ssukáia. Ale oćiec wász/wie iż tych rzeczy po
trzebuiećie. Wssákoż ssukayćie pierwey
Krolestwá Bożego/ y spráwiedliwośći ie-
go/á te wszytkie rzeczi beda wam przydáne

Matth: 6.

Nie boyćie sie máluczka trzodo/ boć sie
spodobáło oycu wássemu dáć wam krole-
stwo.

Deute: 1. & 20.

ſtwo. Przedawaycie co iedno macie/ á dawaycie iálmużne/ czyńcie ſobie worki ktore nie wietſſeią/ ſkarb nie przebrány/ w niebieſiech/ gdzie złodziey nie dochodzi/ áni mol káźi. Abowiem gdzie ieſt ſkarb wáß/ tám y ſerce wáſſe bedzie.

Math: 6. Eccci. 29.

Niechay beda biodrá wáſſe przepáſáne/ y pochodnie goráiace w reku wáſſych/ á wy badźcie podobni ludziom kthorzy czekáia Páná ſwego/ gdyby ſie wrocił z god małżeńſkich/ iż gdyby przyßedł á zákołátał/ nátychmiaſtby mu otworzyli. Błogoſławieni ſludzy oni/ ktore/ gdy przyidzie Pan/ záſtánie ie á oni czuia/ záprawde powiádam wam/ iż przepáße ſie/ y każe im ſiedźieć/ á chodzac bedzie im poſługował. A przyſſedłliby o wtorey ſtrażey/ álbo przyidzieli też y o trzećiej ſtrażj/ á naydzie ie ták/ błogosławieni ſludzy oni. A tho też wiedzćie/ iżby wiedział goſpodarz/ o kthoreyby godzinie złodziey miał przyść/ wżdamćiby czuł/ á nie dopuśćiłby dziuráwić domu ſwego. A ták y wy badźćie gotowi/ bo ktorey ſie godziny nie nádzieiećie/ ſyn człowieczy przyidzie.

Eph: 6. 1. Petri. 1. Luc. 22. Math: 24. Marci. 13. Math: 25.

Rzekł mu Piotr: Pánie/ ku namże tho podobieńſtwo mowiß/ czy ku wßyſtkim? Tedy rzekł Pan: Co rozumieß/ ktory ieſt ſſáfarz wiernj á roſtropny/ ktore° poſtánowił pan nád czeládzia ſwoia/ áby im dał czáſu ſwego miáre pſſenice? Błogoſławiony tho ſługá/ ktorego gdy przyidzie Pan/ naydzie á on ták czyni/ prawdziwie wam powiádam/ że náde wßyſtkim dobrem ſwoim ktore ma/ poſtánowi go. A ieſliby rzekł on tho ſługá/ w ſercu ſwoim: Omieſſkawa przyść moy Pan/ á począłby bić ſługi y ſłużebnice: y ieść/ pić/ á opiyáć ſie: Przyidzie Pan onego ſługi w ten dzień kiedy ſie nie nádzieie/ y w one godzine ktorey nie wie/ y rozdzieli go/ y cząſtke iego z niewiernemi położy.

Math: 24. & 25. Apoc: 16.

A on záś ſługá ktory vznał wola Páná ſwego/ á nie nágotował (ſie) áni vczynił podług woley iego/ nie máła plaga bedzie karan: ále ktory nie poznał/ á czynił rzeczy godne karánia/ nie wiela plag bedzie karan. A káżdemu kthoremu ieſt wiele dano bedzie też wiele od niego pożadano: á komu polecono wiele/ wiecey beda chćieć od niego.

Iacobi. 4.

Przyſſedłem ogień pußczáć ná ziemie/ á czego innego chce/ iedno żeby ſie roſpalił? Krztem mam być okrzczon: á iákożem śćiśniony/ ążby ſie ſkonał? Mniemaćie żebym pokoy przyßedł dáwáć ná ziemie? Powiádam wam: że nie/ ále owſſem rozdział. Abowiem bedzie ich od tych miaſt w iednym domu piećioro rozdzielnych/ trzey przećiw dwiemá/ á dwá przećiwko trzem: Rozerwa ſie oćiec przećiwko ſynowi/ á ſyn przećiwko oycu ſwemu/ mátká przećiwko corce/ á corká przećiwko mátce/ świekrá przećiwko niewiáſtce ſwoiey/ á niewiáſtká przećiwko świekrze ſwoiey.

Luce. 3. Math: 7. Matth: 10.

Mowił thez y do tłußcz: Kiedy vyźrzyćie chmure á oná idzie od zachodu/ wnet powiádaćie/ bedzie wielki deßcz: y ták bywa. A gdy baczyćie że wiátr od południa wieie powiádaćie: iż goraco bedzie/ y bywa. Pokryći ludzie/ położenie niebá y ziemie vmiećye rozeznáć: á tego czáſu iáko nie rozeznawaćie? A czemu też y od was ſámych nie ſadźićie/ co ſpráwiedliwego ieſt? A gdy idzieß z przećiwnikiem twoim do Kriażećiá/ ſtáray ſie ná drodze iákobyś był wolen od niego: by ćie lepak nie ćiagnał do Sedziego/ á Sedzia dałby ćie opráwcy/ á opráwcá by ćie nie wſádził do ćiemnice. Toć powiádam/ nie wynidzieß z támthad/ doka nie odłożyß też y oſtáteczniejßy pieniadz.

Matth: 16. Prouer: 25. Matth: 5.

Cap: 13.

Pan Jezus ſłyſſac Gáliteyczyki od Piłatá pobite/ vpomina wſſytkie ku pokući e. Niewiáſte ſkurczona vzdrawia/ pod podobieńſtwem gorczyce/ kwáſu y forki ćiáſney/ droge do niebá vkázuie.

ABYli przy tym ná ten czás niektorzy/ co mu powiádáli o Gálileyczykach/ ktorych krew Piłath zmießáł z ofiárámi ich. Y odpowiádáiac/ rzekł im: Mniemaćie żeby ći Galileyczykowie nád wſſytki Gálileyczyki grzeßnemi byli/ iż tháko we rzeczy ćierpieli? Powiádá wam/ iż nie: ále nie bedziećieli pokuty czynić/ wſſyſcy thakież poginiećie. Jáko y oni osmnaśćie/ ná kthore vpádłá wieżá w Syloe/ y zábiłá ie: Mniemaćie by y ći winnieyſſy byli niż wſſyſcy ludzie kthorzy mieſſkáli w Jeruzálem? Powiádam wam iż nie: ále nie bedziećieli czynić pokuty/ wtaz takież wßyſcy poginiećie.

Acto: 5. Eccles: 17.

Powiádał też y to podobieńſtwo. Miał ieden Figowe drzewo wſádzone w winnicy ſwoiey: á przyſſedł ſſukáiac ná nim owocu/ y nie nálazł. Tedy rzekł do winogrodniká: Oto iuż trzy látá temu iáko chodze ſſukáiac owocu ná they Fidze/ á nigdy nic nie náyduie. A ták wytnijże ia/ bo á co po prożnicy ziemie záſtepuie? A on odpowiádáiac/ rzekł mu: Pánie/ Niechay tey ießcże thego roku/ áże ia okopam w około/ y obłożę gnoiem/ owa ſnadź przynieſie owoc/ ieſliß wiec nieda owocu/ thedy ia pothym każeß wyćiać.

Matth: 21.

Y náuczał Jezus w Sobboty w ich bożnicach.

žnicach. A oto niewiástá ktora miáłá choroबe przez ośmnaśćie lath/ y iuž sie byłá zgárbiłá/ a žadnym sposobem nie mogłá wzgore poyzrzeć. Kthora gdy vyzrzał Jezus powołał iey do siebie/ y rzekł: Niewiastho/ opuśćiłá ćie niemoc twoiá. Y włożył ná nie rece / á tudzieß wnet podniosłá sie wzgore/ y chwaliłá Bogá. Tedy Arcybožnik odpowiádáiac / gniewáiac sie iž to Jezus w Sobbote vzdrowił: mowił do tłußczey. Sześć dni iest/ w ktorych ma być co działano / w tež tedy przychodźćie / á bywayćie vzdrawiáni / á nie w dzień Sobbotni. A odpowiádáiac mu Pan / rzekł: Pokryty człowiecze / á zaß káždy z was w Sobbote nie odwiezuie wołu swe[o] álbo osłá od złobu / á nie wodzi go nápáwać? A the corke Abráhámowe/ kthora był zwiazał ßátan / otho przez ośmnaśćie lát / nie było potrzebá rozwiezáć z te[o] wiezienia w dzień Sobotni? A gdy to mowił: záponeli sie wßyscy przećiwnicy iego: á wßystek lud rádował sie ze wßytkich rzeczy/ ktore sie chwalebnie działy od niego.

Deute: 22. Luce. 14.

Mowił potym: Komu podobne iest krolestwo Boże/ á ku czemu ie przyrownam? Podobne iest ziárnu gorczycznemu / ktore wziawßy człowiek / wsiał w ogrodzie swoim/ y vrosło/ y sthało sie iest drzewem wielkim/ ták že ptácy niebiescy odpoczywáli ná gałeziach iego. Y záśie tež rzekł: Ku czemu przypodobam Krolestwo Boże? Podobne iest kwásowi/ kthory wziawßy niewiástá/ włožyłá we trzy korce maki/ áž sie zákwáśi to wßystko.

Matth: 13. Marci. 4. Matth: 13. Gene: 18.

Y chodził po miásthach y miásteczkach náuczáiac/ á idac do Jeruzálem. Y rzekł mu ieden: Pánie/ máło podobno tych co bywáia zbáwieni? A on mu odpowiedział: Vśiłuyćie wniść ćiasna fortka: bo to wam powiádam/ že wiele ich beda ßukáć áby weßli/ á nie beda mogli. A gdy iuž wnidzie gospodarz/ y zámknie drzwi / á poczelibyśćie stać przededrzwiámi/ y kołátáć we drzwi/ mowiac: Pánie otworz nam: on wam odpowiádáiac powie: Nie znam was skadbyśćie byli: tedy poczniećie mowić: Jádáli smy przed thoba y pili/ y ná vlicach náßych náuczałeś. Thedy wam rzecze: nie znam was skadeśćie / idźćie precz odemnie wßyscy czynićiele nieprawośći. Thám bedzie płácz/ y zgrzytánie zab/ gdy vyzrzyćie Abráhámá/ Izáaká/ y Jakobá/ y wßystkie proroki w krolestwie Božym / á was že precz wyganiáia. Y przyida od wschodu/ y od zachodu/ y od putnocy/ y od południá/ y vsieda w krolestwie Božym. A oto sa ostátnimi/ ktorzy byli pierwßemi/ á sa pierwßemi/ ći co byli ostátnimi.

Matth: 9. Marci. 6. Matth: 7. Matth: 25. Psal: 6. Matth: 7. & 25. Matth: 8. Matth: 19. & 20. Marci. 10.

W onže dzień / przysthapili niekthorzy z Pháryzeußow / mowiac do niego: Wynidź/ á idź stad precz/ bo ćie chce Herod zábić. Y rzekł im: Idźćie á powiedźćie they lisce: Otho wyganiam dyabelstwá / y vzdrawiánia spráwuie dziś y iutro/ á trzećiego dniá bede skonan. A wßákoß musße ia dziś/ y iutro/ y trzećiego dniá chodzić: Bo wiem sie niegodzi Prorokowi zginać nie w Jeruzalem. Jeruzálem / Jeruzalem / kthore zábijaß proroki / á kámionuieß te kthore possyłaia do ciebie. Jáko wiele kroć chćiáłem zgromádzić syny thwoie / iáko pthak gniazdo swoie pod skrzydłá / á niechćiáłoś? Oto zostánie wam dom wáß pusty. A powiádam wam: iß mie nie vzrzyćie / áß to przyidzie gdy rzeczećie. Błogosłáwiony ktory idzie w imie Páńskie.

Psal: 10. Matth: 23. Luce. 19.

Cap: 14.

W domu fáriseußá opuchłego vzdrawia/ y okazuie že sie tho godzi czynić / naucza o obierániu sobie mieśca gdy gdźie kogo proßa/ iáki ma być ten ktory chce Páná Chrystá násládowáć. Przepowieść budowniká iáko ma wßystko rozráchowáć gdy co chce budowáć.



A Sthało sie iest gdy wßedł Jezus do domu niektorego kziażećia Pharizeyskiego w sobbote áby iádł chleb / á oni go podstrzegáli. A oto człowiek ieden opuchły był przed nim. Y odpowiádáiac Jezus rzekł do zakonnych doctorow y do Pharizeußow/ temi słowy: Godzili sie w Sobbote vzdrawiáć? Ale oni milczeli. A on viawßy vzdrowił go/ y puśćił. Y odpowiádáiac do nich rzekł: Kthorego z was Osieł álbo Woł/ wpádnie do iámy/ á za go nie wnetże wyćiagnie w dzieńże Sobbotni A niemogli mu ná to nic odpowiedzieć.

Matth: 12. Marci. 3. Luce. 6. & 13.

Powiedział tež y do gośći proßonych te przypowieść/ obaczáiac iáko sie pierwßych mieśc chytáli/ mowiac do nich: Gdy bedzieß proßony ná wesele/ nie śiadaj ná pierwßym mieścu/ by lepak niebył záproßon od niego poććiwßy nižli ty: tedyby przyßedßy ten ktory ćiebie y onego wezwał / rzekł do ćiebie:

Exodi. 23. Deute: 22.

Day temu mieyſce/ á ty pocżałbyś z zápáłánim mieć oſtátnie mieſce. Ale gdy ćie bedą gdzie proſić/ idź/ vſiadźże ná poślednim mieſcu/ iż gdy przyidzie ten co ćie wezwał rzekł być: Przyiaćielu/ poſiać ſie wyżſſey. Tedy będzieß miał cżeść przed temi co ſpołem ſiedzą. Bo kożdy kthory ſie podwyżſſa/ będzie poniżony/ á ktho ſie poniża będzie podwyżſſon.

Prover: 25.
Math: 23.
Luc. 18.
Philip: 2.

Mowił też y ku temu ktory go był wezwał. Kiedy ſpráwuieß obiad/ álbo wiecżerzą/ nie wzyway przyiaćioł thwoich/ áni bráćiey twoiey/ áni powinowáthych/ áni ſąſiádow bogátych/ by ćie też záś y oni nie odproſili do ſiebie/ á ſthálobyć ſie oddánie: Ale gdy ſpráwuieß gody/ wzow vbogich/ vłomnych/ chromych y ſlepych/ á błogoſłáwiony będzieß: Abowiem nie máią cżym oddáć tobie: ále będzie tobie to odpłácono cżáſu zmartwych wſtánia ſpráwiedliwych.

Tobiæ. 4.

To gdy vſłyſſał ieden z tych co tám ſpołu ſiedzieli/ rzekł do niego: Błogoſłáwiony ktory będzie iadł chleb w Kroleſthwie Bożym. A on rzekł kniemu.



Cżłowiek niekthory ſpráwił wiecżerzą wielką/ y wezwał ich wiele. Y poſłał ſłużebniká ſwego gdy byłá godziná wiecżerzy/ áby rzekł proſſonym żeby przyſſli/ bo iuż ná gotowáne ſą wſſyſtkie rzecży: Y pocżeli ſie ſpołem wſſyſtcy wymawiáć. Pierwſſy mu rzekł: Kupiłem wieś: átoć muſſe iść y oględáć one/ proſſe ćie/ miey mie zá wymowionego. A drugi rzekł: Kupiłem pięć iarzm wołow/ átho ide ich koßthowáć/ proſſe ćie miey mie zá wymowionego. A drugi rzekł: Poiąłem żone/ á ták niemoge przyść.

Math: 22.
Apoca: 19.

Wroćiwſſy ſie tedy ſługá/ zwiáſthował to pánu ſwemu. Thedy rozgniewawſſy ſie goſpodarz/ rzekł ſłudze ſwemu: Wynidź co rychley ná vlice y przecżnice mieſckie/ á vbogie/ y chore/ ſlepe y chrome/ wwiedź tu. Y rzekł ſługá: Pánie/ ſtáło ſie ieſt iákoś roſkazał: ále ießcże ieſt mieſce. Y rzekł Pan ſłudze: Wynidź ná drogi/ y ná zapłotki: á przymuś wniść/ áby ſie nápełnił dom moy.

Gene: 19.
Lucæ. 24.

A powiádam wam/ iż żaden z onych meżow kthorzy wezwáni ſą/ nieukuſi wiecżerzy moiey.

A ſſły z nim tłuſſcże wielkie/ tedy obroćiwſſy ſie rzekł do nich: Jeſli ktho idzie do mnie/ á niema w nienawiśći oycá ſwego y mátki/ y żony/ y ſynow/ y bráćiey/ y ſioſtr/ á nád to ieſſcże/ y duſſe ſwoiey/ nie może być moim zwolennikię. A kto nie nieſie krzyżá ſwego/ á nie idzie zá mną/ nie może być moim zwolennikiem. Abowiem kto z was/ chcąc budowáć wieże/ vſiadſſy pierwey nie obráchuie nakłádow ktore ſą potrzebne/ ieſli ie będzie miał ku wykonániu/ áby lepak záłożywſſy grunt/ á niemogąc dokonáć/ wſſyſtcy ktorzyby to widźieli/ nie ieli ſie poſmiewáć ſniego/ mowiąc: Jż ten cżłowiek pocżął budowáć/ á nie mogł dokonáć.

Deute: 23.
Matth: 10. & 16.

Albo kthory Krol chcąc iácháć y wieść woyne z drugim Krolem/ nieuſiedzie pierwey y nie myſli/ mogliby z dźieſiąćią thyſiecy wypráwić ſie przećiwko onemu/ ktory ze dwudzieſtu tyſiecy ćiągnie przećiwko niemu: co ieſli inácżey/ poki on ieſſcże dáleko ieſt/ poſyła do niego poſły/ proſſąc o to co ieſt ku pokoiowi. Tákći owſſeki kożdy zwas/ ktory ſie nie wyrzeka wſſyſtkich rzecży ktore ma/ nie może moim być zwolennikiem.

Dobra ieſt ſol. Ale ieſliby ſol wywietrzáłá/ cżymże będzie ſolono: Ani do ziemie/ áni do gnoiu pożytecżna ieſt/ ále precż będzie wyrzucona. Kto ma vſſy ná ſłuchánie/ niechay ſłucha.

Matth: 5.
Marci. 9.

Cap: 15.

Podobieńſtwo o ſto owiec y o dźieſiąći groſſy ſrebrnych/ iáka też bywa rádość w niebie nád iednym pokutuiącym/ y o ſynu márnotrátnym.



Przybliżáli ſie do niego grzeßnicy y iáwnogrzeſſnicy/ áby go ſłucháli. Y ſſemráli oni licemiernicy y Dokthorowie/ mowiąc: Że oto ten grzeſſniki przyimuie/

Matth: 9.
Marci. 2.
Lucæ. 5.
Lucæ. 5. & 7.

ie/ y iada z nimi. A vczynił do nich przypowieść temi ſłowy: Ktory zwas człowiek máiac ſto owiec/ ieſliby ſtrácił iedne z nich izaß nieopuſſcza dziewiaćidzieſiat y dziewiaći ná puſſczy/ á nieidzie po one kthora zginełá/ ták długo áż ia naydzie? A gdy ia iuż naydzie/ y zali iey nie włoży ná rámiona ſwoie ráduiac ſie? A przyſſedßy do domu wzywa przyiaćioł y ſaſiádow/ mowiac im: Rozráduyćie ſie ſpołu zemna/ iżem náláſł owce moie/ ktora mi byłá zginełá. Powiádam wam/ iż takie bedzie weſele w niebie nád iednym grzeſſnikiem/ ktory pokutuie/ dáleko wiecey nizli nád dziewiaćia dzieſiat y dziewiaćia ſpráwiedliwych/ kthorzy niepotrzebuia pokuty.

Matth: 18.
1. Petri. 1.
Luce. 5.

Albo ktora niewiáſtá máiac dzieſieć großow ſrebrnych/ gdy zgubi ieden/ izaß niezápala ſwiece/ á niezprzewráca wſſyſtkie go w domu/ áßuka z wielka pilnośćia/ ták długo áż naydzie? A gdy iuż naydzie/ wzywa przyiaćiołek y ſaſiádek ſwoich mowiac: Rozráduyćie ſie zemna ſpołu/ żem nálázłá groß ktorym byłá ſtráciłá. Thákże ia wam powiádam: iż bedzie wielkie weſele przed Angioły Bożemi/ nád iednym grzeßnikiem ktory pokute czyni.

Rzekł też: Jedē człowiek miał dwu ſynow. A rzekł młodſſy z nich oycu: Oycże/ day mi cześć máietnośći ktora ná mie przypádá: y rozdzielił im máietność. W krotkim czáſie/ zebrawſſy wſſyſthkie rzeczy ſwe on młodſſy ſyn/ wezbrał ſie y iáchał w dálekie kráiny: y thámże roztwanił wſſyſtke máietność ſwa/ żywiac roſpuſtnie. A gdy wſſyſtko potrawił/ ſtał ſie głod wielki w oney kráinie/ on też poczał niedoſtátek ćierpieć. Tedy ßedł y przyſtał do iednego mieſſczániná w oneyże kráinie. On poſłał go do ſwoiey wſi áby páſł wieprze. A radby był nápełnił żywot ſwoy onym młotem ktore ſwinie iádły/ á żaden mu niedawał. Pothym on przyſſedſſy ſam kſobie/ iał mowić: O iáko wiele naiemnikow w domu v oycá moiego máia doſthátek chlebá: á ia otho od głodu zdycham. Wſtáne ia/ á poyde do oycá moiego/ tedy mu rzekne: Oycże zgrzeſſyłem przećiw niebu y przed thoba/ á iuż nie ieſtem godzien ábym był zwan ſynem twoim/ vczyń mie iáko iednego z naiemnikow twoich. A wſtawſſy/ ßedł do oycá ſwego. A gdy ieſſcże był dáleko vyżrzał go oćiec iego/ y zruſſony miłoſierdzim/ przybieżawſſy vwieſił mu ſie v ßyie/ y pocáłował go. Thedy rzekł do niego ſyn: Oycże/ zgrzeſſyłem przećiwko niebu/ y przed toba/ iuż nie ieſthem godzien ábych był zwan ſynem twoim. A rzekł oćiec do ſług ſwoich: Co rychley przynieśćie ßáte naprzednieyſſa/ obleczćieß go/ y dayćie mu pierzćień ná reke/ y bothy ná nogi iego/ przywiedźćieß theż ćielcá karmnego a zábiyćie/ iedzmyż á vżywaymy: bo oto ten ſyn moy vmárł był/ ále ożył/ zginał był/ ále ſie ná azł. A poczeli vżywáć.

Psal: 31.
Iob. 13.

Był ná ten czás ſyn iego ſtárſſy ná roli/ á gdy przychodził y przyblizał ſie ku domowi vſłyſſawſſy áno gráia y ſpiewáia/ przyzwał iednego z ſług/ y pythał coby tho było. Tedy mu on powiedział: Brát twoy przyßedł/ y kazał zábić oćiec thwoy ćielcá karmnego/ iż mu ſie zdrowo przywroćił. A rozgniewawſſy ſie/ niechćiał tám wniść. Wyßedſſy tedy oćiec iego/ poczoł go proſić. A on odpowiádáiac rzekł oycu ſwemu: Oto ſłużeć thák wiele lat/ y nigdym roſkazánia twego nieprzeſthapił/ á nigdyśmi niedał koźlećia/ ábym był z przyiaćioły ſwemi vżywał: á ſkoro przyſſedł ſyn twoy/ ten kthory ſwa wſſyſtke máiethność ſtrawił z nierzadnicámi/ kazałeś przeń zábić ćielcá karmnego. Tedy mu on rzekł: Synu/ thyś záwżdy zemna ieſt/ á wſſyſtko co moie ieſt to twoie/ ále vżywáć á weſelić ſie (dziś) godziło/ przeto iż ten brát twoy/ vmárł był/ á zás ożył/ zginał był/ y nálezion ieſt.

Cap: 16.

Przepowieśćiámi o włodárzu/ o rozwodzie/ o Bogaczu y Lázárzu/ náucza iáko Bogu ſłużyć.



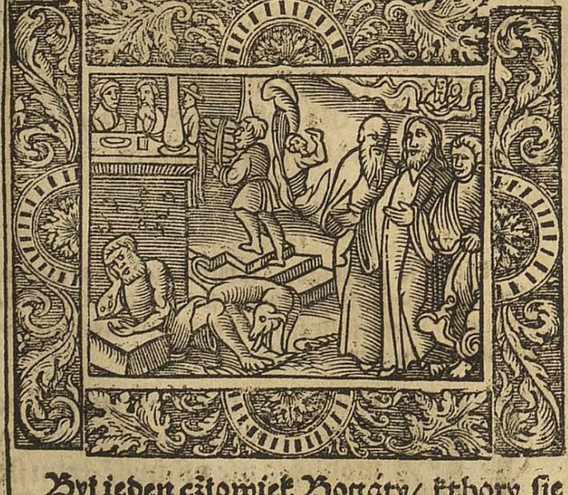
Mowił theż y do zwolennikow ſwoich: Był ieden człowiek bogáty kthory miał włodárzá/ á ten był oſkárżon v niego/ iákoby rozproßył dobrá ie°. A przyzwał go/ á rzekł do niego: Co to ſłyſſe o tobie? Odday liczbe włodárſtwá twego: bo iuż wiecey nie bedzieß mogł włodowáć. A rzecże Włodarz ſam wſobie: Coß mam czynić/ poniewaß że Pan moy odeymuie mi włodárſtwo? Kopáć niemoge/ żebráć ſie wſtydam. Wiem co vczynie/ iż gdy bede złożon z włodárſtwá/ przyieliby mie do ſwoich domow.

Iob. 13.

domow. Wezwawſſy thedy káždego z oſobná dłužnikow páná ſwoiego/rzekł do pierwſſego: Wieleś dłužen pánu memu? A on rzekł: Stho beczek oleiu. Thedy mu rzekł: Wežmi ſzulbrycht twoy/ á ſiadž co rychley/ nápiſz že piećdzieſiath. Pothym drugiemu rzekł: A ty wieleś winien? On powiedział: Stho korcow pſſenice. Rzekł mu: Wežmi liſt iſtoty twoiey/ á nápiſz osmdzieſiath. Y pochwalił Pan włodárzá złoſliwego že ſobie roſtropnie począł: iž ſynowie tego świátá/ roſtropnieyſſy ſą nižli ſynowie świátłoſci/ w rodzáiu ſwoim. Y ia wam powiádam: Czyńcie ſobie przyiacioły z bogactw złoſliwych/ iž gdybyśćie vſtáli / przyieliby was do wiecznych przybytkow.

Kto wiernym ieſt ná mále/y w wietſzym wierny ieſt: á kto ná mále niepráwy ieſt / y ná wietſſym niepráwy ieſt. Jeſliž tedy niebyliśćie wiernemi w nieſpráwiedliwych bogáctwach: ktore prawdziwe (bogáctwo) ieſt / ktho wam zwierzy? A ieſliśćie ná cudzym wierni nie byli/ co wáſſego ieſt/ ktho wam da? Zadny ſługá niemože dwiemá pánom ſłužyć. Abowiem álbo iednego będzie nienawidzał/ á drugiego będzie miłował/ álbo ſie iednego będzie dzieržał/ á drugiego wzgárdzi. Nie možećie Bogu ſłužyć / y bogáctwu.

A ſłyſſeli to wſſyſtko Liczemiernicy ktorzy byli łákomi: y śmiali ſie z niego. Thedy im rzekł: Wy ieſteśćie ktorzy ſie vſpráwiedliwiaćie przed ludźmi/ ále Bog zna ſercá wáſſe: ábowiem co v ludzi wyſokiego ieſt/ tho przed Bogiem obrzydnośćia ieſt. Zakon y Prorocy áž po Janá/ á od tych miaſt kroleſtwo Bože bywa opowiádano/ á káždy przećiw niemu gwałt czyni. Ale łátwiey ieſt niebu y ziemi przeminąć / nižli z zakonu iednemu słoweczku vpáść. Kożdy ktory opuſſcza žone ſwoie/ á drugą poymuie/ cudzołoży: á kthory od męžá opuſſczoną poymuie/ cudzołoży.



Był ieden człowiek Bogáty/ kthory ſie obłoczył w páwłokę y w Biſior/ á vžywał ná kożdy dzień okazále. Y był thež ieden žebrak imieniem Lázarz/ ktory leżał v wrot iego/ pełen wrzodow/ chcąc być náſycon od robinámi / co pádáły z ſtołu one° bogacza: á žaden mu nic niedawał. Ale y pſi przychodzili/ á lizáli wrzody iego. Y ſtáło ſie ieſt iž vmárł žebrak / y był nieſion od Angiołow ná łono Abráhámowe. Vmárł tež y bogáty/ y pogrzebion ieſt w piekle. A będąc w mękách/ podnioſſy oczy ſwoie / vyźrzał Abráhámá z dáleká / y Lázárzá ná łonie iego/ tedy wołáiąc rzekł: Oycze Abráhámie/ ſmiłuy ſie nádemną/ á poſli Lázárzá / áby omoczywſſy koniec pálcá ſwego w wodzie/ ochłodził iezyk moy/ bo ćięſſką mękę ćierpię w thym płomieniu. Y rzekł mu Abráhám: Synu/ pámietay iżeś wiele dobrego wziął zá žywotá twe°/ á Lázarz tákież wiele złe°/ á ták tež teraz ten ieſt w poćieſzeniu: á ty tež męki ćierpiſz: á w tym wſſyſtkim między námi á miedzy wámi wielka odchłań mocnie poſthánowioná ieſth: iž kthorzyby chćieli z owad przeiść do was / niemogą / áni z ſtámtąd do nas ſie przepráwić.

Y rzekł: Proſzę ćie tedy oycze/ ábyś go poſłał do domu oycá mego. Abowiem mam pięć brátow/ áby im świádczył/ áby tež y oni nie przyſſli do tego mieſcá mąk. Y rzekł mu Abráhám: Máiąć Moizeſſá y Proroki niechže ich ſłucháią. A on rzekł: Nie oycze Abráhámie: ále ieſliby kto z vmárłych ſſedł do nich/ pokutę będą czynili. Odpowiedział mu: Nie będąli Moizeſſá y Prorokow ſłucháć/ tedy choćby tež kto zmartwych wſtał nie vwierzą.

Cap: 17.

Abyſmy nikogo nie gorſſyli/ karáli tego kthoryby co wyſtąpił/ y odpuſſczáli proſſącemu/ Dzieśięć trędowátych oczyśćił/ ále ieden tylko wdzięczność vkazał/ Powiáda že Kroleſtwo Bože ieſt w nas / á že nie odpowiednie á nie ſpodźiále nas náwiedzi.

Y Rzekł ku zwolennikom ſwoim: Nie podobna rzecz ieſth by nie miáły przyść pogorſzenia: ále biádá temu przez kogo przychodzą. Požytecznieyſſa ieſt iemu/ gdyby kámień młyńſki był záwieſſon v iego ſſyie/ á był wrzucon w morze / nižliby miał zgorſſyć iednego z tych máluczkich. Mieyćie ſie ná dobrym baczeniu. Zgrzeſſyli przećiwko tobie brát twoy/ ſtrofuy go: á będzieli tego żáłował/ odpuść mu. A ieſliby ſiedmkroć przez ieden dzień zgrzeſſył przećiwko tobie/ y ſiedmkroć iednego dniá náwroćiłby ſie k tobie/ mowiąc: Zal mi tego/ odpuść mu. Y rzekli Apoſtołowie do Páná. Przyſporz nam wiáry. Y rzekł Pan: Byśćie mieli wiá-

Margin notes: Matth: 6. — Matth: 11. — ...ie. 40. — Matth: 5. — Matth: 5. 19. — Marci. 10. — Iob. 6. — Gala: 6. — Matth: 18. Marci. 9. — Matth: 18.

Matth: 17. & 21.

li wiáre iáko ziárno gorczyce / á rzeklibyśćie temu drzewu Fidze leśney / wykorzeń ſie / y przeſadz ſie w morze / thedyby was vſluchálo.

Y kto też z was máiac ſluge kthoryby orał álbo páſl woły / ktory gdy ſie wroci z pola rzekłby mu : co rychley idź ſiadżże zá ſtoł: á nie (rychley) mowi mu: Gotuj cobym wieczerzał. A przepáſawſſy ſie ſłuż mi / áż ſie y náiem y nápije / á pothym thy bedzieß iadł y pił? I zali dziekuie ſludze onemu / iż vczynił co mu przykazał? Nie mniemam. Tákże y wy / gdybyśćie vczynili wſſyſtko co iedno wam roſkazano / mowćie : Nieużyte cżniſmy ſludzy: coſmy byli powinni czynić / toſmy vczynili.



Y ſtáło ſie ieſt : gdy ſſedł Jezus do Jeruzálem / chodził przez pośrzodek Sámáryey y Gálileiey. A gdy wchodził do iedneᵒ miásteczká / zábieżáło mu dzieſieć mężow tredowátych / ktorzy ſtháneli z dáleká / y podnieſli głoſy ſwe / mowiac : Jezuſie przykáżićielu / ſmiluy ſie nád námi. Kthore gdy vyźrzał / rzekł: Idźćie vkażćie ſie káplanom. Y ſtáło ſie ieſt : gdy ſſli / tedy byli wſſyſcy oczyśćieni. A ieden z nich obaczywßy iż oczyśćion ieſth / wrocił ſie wielkim głoſem wielbiac Bogá / y vpadſſy ná oblicże ſwe v nog iego dziekowáł mu : á then był Sámárytanem. Odpowiedziawßy tedy Jezus / rzekł: A zaß nie dzieſieć ich ieſth oczyśćionych? á dziewieć gdzie ſa? Nie nálazł ſie żaden z nich co by ſie wrocił / á dał chwałe Bogu / iedno oto ten cudzoziemiec. Y rzekł potym do niego: Wſtań / idżże: bo wiárá twoiá ćiebie zdrowym vczyniłá.

Leuiti: 14.

A bedac potym ſpytány od Licemierników / kiedy przyidzie krolestwo Boże / Odpowiádáiac im / rzekł: Nie przychodzi krolestwo Boże z záchowywánim : áni rzeka : Oto tu / (ieſt) álbo oto ondzie. Bo oto krolestwo Boże w was ieſt. Y rzekł potym do zwolennikow ſwoich : Przyida te dni kiedy bedziećie prágnac widzieć ieden dzień ſyná człowieczego / á nie vyzrzyćie. Y beda wam mowić / oto thu / y otho háyn. Nie chodźćie / áni náſláduyćie. Abowiem iáko łyſkáwicá roſwiecáiaca ſie pod niebem / ná te rzeczy ktore pod niebem ſa świeći : thák bedzie ſyn człowiec zy dniá ſwoiego. Ale pierwey muśi wiele ćierpieć / y być odrzuconym od rodzáiu tego.

Matth: 24. Marci. 13.

Matth: 1 17. & 2 Marci. 8 & 9. Lucæ. 18



Y iáko ſie ſtáło czáſu Noego / ták bedzie y czáſu ſyná człowieczego: Jedli á pili / żony poymowáli / y zámaż wydawáli / áż do tego dniá ktorego wſſedł Noe do Korabiá / á potym przyßedł potop / y zátráćił wßytkie. Takież też iáko ſie ſtáło czáſu Lotá / Jedli / y pili / kupowáli y przedawáli / ßczepili y budowáli / á ktorego dniá wyſſedł Loth z Sodomy / ſpadł iáko deßcz ogień y ſiárká z niebá / y wytráćił wßytkie. Takież też bedzie w ten dzień gdy ſie ſyn człowieczy obiáwi.

Gene: 7 Matth: 2

Gene: 19

W támte godzine kto bedzie ná dachu / á ſprzety iego w domu / niechay ich bráć nie ſchodzi : á kto bedzie ná roley / thakież theż niech ſie ná zad nie wráca. Pámiethayćie ná żone Lotowa. Kto kolwiek bedzie othſtał áby záchowywał duße ſwa / ſtráći ia : á ktokolwiek ia ſtráći / ożywi ia. Powiádam wam: tám tey nocy / beda dwoie w iednym łożu / ieden bedzie wźiet / a drugiego zoſtáwia. Beda dwie mleć poſpołu / iedne wezma / á druga zoſtáwia. Beda dwá ná roley ieden bedzie wźiet / á drugi zoſtawion. Odpowiádáiac rzekli k niemu : Gdzie Pánie? On im rzekł : Gdziekolwiek bedzie ćiáło / tám ſie zleca á zbiora y Orłowie.

Matth: 1 Marci. 1

Gene: 1 Matth: 1 Marci. 8 Lucæ. 9 Ioan: 12 Matth: 2

Iob. 39

Cap: 18.

Okázuie to przykłády / iż vſthawiczna modlithwe Pan Bog wyſlucha / Pan Kryſtus máłe dźiathki do ſibie tuli / Bogacze ſtráſſy / opowiáda vmeczenie ſwe zwolennikom / ſlepego żebraká oświeca.

MOwił też y the przypowieść do nich / iż pothrzebá ſie záwżdy modlić / á nie vſtáwáć / temi ſłowy: Był w iednym mieśćie Sedzia / ktory ſie Bogá nie bał / y

1. Theſ.

cżłowieká ſie też nie wſtydził. Byłá też iedná wdowá wtymże mieśćie/ tá przychadzá łá do niego/ mowiac: Wyſwobodz mie od przećiwniká mego. A niechćiał przez nie mały czás. Ale potym rzekł ſam w ſobie. Acz ſie Bogá nie boie/ áni ſie cżłowieká wſtydam/ wſzákże iż mi vprzykrza ſie tá wdowá/ wyſwobodze ia: by lepak ná oſthátek przyſzedwſzy nie vſſcżypáłá mie ſłowy. A rzekł k temu Pan: Słuchaycie co ten Sedzia nieſpráwiedliwy mowi. A wiec Bog nie bedzie ſie mśćił wybránych ſwoich/ kto rzy do niego wołáia wednie y wnocy: y bedzie ćierpliwość miał nád nimi? Powiádam wam: iż w rychle ſie ich pomśći. Wſſákoż ſyn cżłowiecży gdy przyidzie/ co mnie maſz naydzieli wiáre ná ziemi?



Rzekł też ku niekthorym/ kthorzy ſobie dufáli iákoby byli ſpráwiedliwemi/ á gárdzili inemi/ the przypowieść themi ſłowy: Dwá cżłowieki wſtepowáli do kośćiołá áby ſie modlili: ieden z nich Licemiernik/ á drugi Jáwnogrzeſznik. Licemiernik ſtoiac ták ſie ſam w ſobie modlił. Boże/ dziekuiecżem nie ieſt iáko ini z ludzi/ drapieżni/ nieſpráwiedliwi/ cudzołożnicy/ iáko też y ten Jawnogrzeſſnik. Poſzcże dwákroć do tego dniá/ dzieſiećiny dawam ze wſzyſtkiego co mam. A on thez Jáwnogrzeſznik z dáleká ſthoiac/ niechćiał áni ocżu ku niebu podnieść: ále ſie bił w pierśi ſwe mowiac: Boże badz miłośćiw mnie grzeſſnemu. Powiádam wam: iż otho ten ſſedł vſpráwiedliwion do domu ſwego/ od Licemierniká. Abowiem kożdy ktory ſie powyſſſá/ bedzie poniżon/ á ktho ſie poniża bedzie powyſſſon.

Deute: 26.
Eccles: 7.
Matth: 23.
Lucæ. 14.

Przynośili też do niego y máłe dziatecżki/ áby ſie ich dotykał. Co gdy vyźrzeli zwolennicy/ fukáli ná nie. A Jezus zwoławſzy ich/ rzekł: Niechayćie że dziatki przychodza do mnie/ á nie brońćie im tego/ boć tákich ći ieſt Kroleſtwo Boże. Záprawde powiádam wam: ktokolwiekby nie przyiał Kroleſtwá Bożego iáko dziećie/ nie wnidzie do niego. A pythało go niekthore Kxiaże mowiac: Miſthrzu dobry/ co cżyniac żywot wiecżny otrzymam? Tedy mu rzekł Jezus: Cżemu mie zowieſz dobrym? Zaden nie ieſt dobry/ iedno ſam Bog. Vmieſz przykazánia/ Nie zábiyeſz/ Nie bedzieſz cudzołożył/ Nie bedzieſz kradł/ Nie bedzieſz mowił fałſzywego świádecthwá/ Cći oycá thwego/ y mátke? On mu rzekł: Thegom wſſyſtkiego przyſtrzegał z młodośći moiey. Co vſłyſzawſſy Jezus/ rzekł mu: Jeſzcżeć iedney rzecży nie doſtawa: Wſſyſtko co kolwiek maſz poprzeday/ á rozday vbogim/ thedy bedzieſz miał ſkarb w niebie: á przyidź/ chodźże zá mna. Tho on vſłyſzawſzy záſmućił ſie: ábowiem był bárzo bogáty. Obacżywſzy thedy Jeſus że był ſmućien/ rzekł: Jáko zá trudnośćia ći co pieniadze máia/ do kroleſtwá Bożego wnida? Abowiem łathwiey ieſt wielbładowi przez vcho igielne prześć/ niż bogátemu wniść do kroleſtwá Bożego. A rzekli oni co to ſłyſſeli: A ktoż thedy może być zbáwion? Odpowiedział im: Co ieſt nie możnego v ludzi/ tho ieſt można rzecz v Bogá.

Matth: 19.
Marci. 10.
Exodi. 20.
Matth: 19.
Marci. 10.
Lucæ. 1.

Potym rzekł Pietr/ Oto/ myſmy wſzyſtko opuśćili/ á ſſliſmy zá toba. Odpowiedział im Jezus: Záprawde wam powiádam/ żaden nie ieſt/ ktory opuśćił dom álbo rodzice/ albo brácia/ álbo żone/ álbo ſyny dla kroleſtwá Bożego/ żeby nie wział/ dáleko wiecey y w thym cżáſie/ y w przyſſtym wieku żywotá wiecżnego.

Matth: 19.
Marci. 10.

A wział pothym Jezus dwunaśćie/ á rzekł im: Otho idziemy do Jeruzálem/ á ſkończa ſie wſzytkie rzecży ktore popiſáne ſa przez Proroki o ſynu cżłowiecżym: Abowiem bedzie wydan pogánom/ y bedzie náigráwan/ y bicżowan/ y vplwan: potym gdy go vbicżuia/ zámorduia go/ á on trzećiego dniá zmartwychwſtánie. A oni thego nic nie rozumieli/ á było to ſłowo zákrytho od nich/ y nie rozumieli tego co im powiádano.



Matth: 20.
Marci. 10.
Lucæ. 23.
Lucæ. 2.

Matth: 20. Marci. 10.

A ſtáło ſie ieſt / gdy ſie przybliżał do Jerychá / ſlepy iákiś ſiedział przy drodze / żebrząc. Ten gdy vſłyſſał że mimo oń tłuſſcza idzie / pytał co by tho było: y powiedziano mu / że Jezus Názaráńſki mimo oń idzie. Y záwołał / mowiąc: Jezuſie ſynu Dawidow ſmiłuy ſie nádemną. A ći co w przod ſſli / fukáli nań każąc mu milczeć. Ale on tym więcey wołał: Synu Dawidow ſmiłuy ſie nádemną. Stánawſſy thedy Jezus kazał go przywieść do ſiebie. A gdy ſie przybliżał / ſpytał go / mowiąc: Co chceß żebymći vczynił: Tedy on rzekł: Pánie ábym widział. A Jezus záś rzekł do niego: Przeyźrzy / Wiárá twoiá ćiebie zdrowym vczyniłá. Y tudzieß przeyźrzał / y náſládował go chwaląc Bogá. A wſſyſtek lud gdy tho vyźrzał / dał chwałe Bogu.

Cap: 19.

Pan Jezus Jerycho przechodząc / do Zácheuſſá ſie ſkłonił / poleceniem dzieſiąći grzywien / ſrogość Sądu vkázuie. Ná Oſlećiu do Jeruzálem wiáchawßy / kupce z kośćiołá wypądza.

A Wſſedwſſy / ſſedł przez Jerycho. A otho mąż imieniem Zácheuß: á then był przełożonym nád Celniki / y tudzieß bogáty. Y żądał widzieć Jezuſá / co by zacz był: ále niemogł przed tłuſzczą / bo był wzroſtu niewielkiego. Y bieżawſſy ná przod / wſtąpił ná leſſną Fige chcąc go widzieć: bo tám tedy miał iść. A gdi przyßedł ná ono mieſce / weyźrzawſſy Jezus vyźrzał go / y rzekł do nie°: Zácheuſſu / z ſtąp co rychley: Abowiem dziś ia muſſe przemieſſkáć w domu twoim. A on z kwápieniem z ſtąpił / y przyiął go z rádośćią. Co gdy widzieli wſſyſcy / ſſemráli / mowiąc: iż do człowieká grzeſſnego ſie ſkłonił. Stoiąc thedy Zácheuß rzekł do Páná. Oto połowice dobrá moiego Pánie / dáie vbogim / á ieſlim kogo w czym oſſukał / nágrádzam czworáko. Rzekł Jezus do niego: Iż ſie dziś zbáwienie temu domowi ſtáło / przetho żeby y on był ſynem Abráhámowym: Abowiem ſyn człowieczy przyßedł tego ſſukáć / y zbáwiáć co było zginęło.



Acto: 16.

Matth: 15.

Tho gdy oni ſłyſſeli / dokłádáiąc powiedział przypowieść / przeto iż był bliſko Jeruzálem / á iż mniemali żeby ſie rychło miáło obiáwić Kroleſtwo Boże. Powiedział tedy:

Matth: 25. Marci. 13.

Człowiek ieden zacny odſſedł do dálekiey kráiny / aby ſobie otrzymał Kroleſthwo / y wroćił ſie: Ten zwoławſſy dzieſięć ſłużebnikow ſwych / dał im dzieſięć grzywien / mowiąc do nich: Hándluyćie áż ia przyiydę. A mießczánie iego nienáwidzieli go / tedy poſłáli poſelſtwo zá nim / mowiąc: Niechcemy żeby ten miał krolowáć nád námi.

Y ſtáło ſie ieſt gdy ſie názad wroćił otrzymawßy Kroleſtwo / kazał wezwáć ſłużebnikow ſwoich ktorym był rozdał pieniądze chcąc wiedzieć iáko ktory wiele zárobił nimi. Przyßedł tedy pierwſſy / mowiąc: Pánie / grzywná twoiá dzieſięć grzywien nábyłá. Y rzekł mu: Mieyże go dziek ſługo dobry / iżeś ná tym małe był wierzen / będzieß miał władzą nád dzieſiąćią miaſt. Przyßedł też y drugi mowiąc: Pánie / grzywná



twoiá vczyniłá pięć grzywien. Rzekł mu Pan: y ty bądź nád pięćią miaſth. A drugi przyſſedſſy / iął mowić: Pánie / oto grzywná twoiá / ktoram miał záwiązáną w chuśćie: bom ſie bał ćiebie / iżeś człowiek ſrogi ieſt / bierzeß czegoś nie położył / á żnieß czegoś nie ſiał. Rzekł do niego: Z vſt ćie twoich zły ſługo oſądzę. Wiedziałeś iżem ia ſrogi / że biorę czegom nie położył / á żnę czegom nie ſiał: czemużeś tedy niedał pieniędzy moich ná ſthoł (bánkierzki) á ia przyſſedßy / wżdybym ia był y z lichwą wyćiągnął. Bo rzekł do tych co tám ſtáli: Weźmćie od niego tę grzywnę / y dayćie ią themu ktory ma dzieſięć grzywien. Y rzekli do Páná: Pánie / mać iuż dzieſięć grzywien. Ale ia powiádam wam / iż káżdemu ktory má będzie dano / y będzie obfitował: á od tego ktory niema / y to co ma odiętho będzie od niego. A wſſákoż nieprzyiaćiele moie / ktorzy mię nie chćieli mieć Krolem nád ſobą / przywiedźćie tu / y pobiyćie przedemną.

2. Reg: Matth: 1

Matth: & 25. Marci. Luce.

A te rzeczy powiedziawßy / ſſedł przodkiem idąc do Jeruzálem. Y ſthało ſie ieſt / gdy ſie przybliżył do Bethfáge / y ku Bethániey / do gory kthorą zową Oliwną / poſłał dwu

Matth: Marci.

zwolennikow swoich/ mowiac: Jdźcie do miásteczká kthore przećiwko wam iesth/ gdzie wchodzac naydziećie Oslatko przywiazáne/ ná kthorym zaden z ludzi nigdy nie siedział/ odwiazćież ie/ y przywiedzćie. á iesliby was kto pytał/ Czemu odwiezuiećie/ ták mu odpowiećie: Jż Pan posługi iego potrzebuie. Szli tedy oni ktorych posłano: y nálezli ták iáko im powiedział/ oslatko sthoiace: á gdy oni odwiazali oslatko/ rzekli Pánowie iego do nich: Czemuż Osle odwiezuiećie? A oni odpowiedzieli: Jż go Pan potrzebuie. Y przywiedli ie do Jezusá: y włożywszy sláty swoie ná Osle/ wsádzili Jezusá. A gdy on iáchał/ pomiátáli sláty swoie ná drodze. A gdy sie iuż przybliżał ku dołowi gory Oliwney/ poczęły wszystkie tłuszcze zstepuiace zwolennikow/ z rádośćia chwalac Bogá głosem wielkim/ za wszystkie cudá ktore widzieli/ mowiac: Błogosłáwionj ktory przychodzi krol w imie Páńskie: Pokoy ná niebie y chwała ná wysokośći. A niekthorży Licemiernicy z tłuszczonych mowili do nie°: Misthrzu pofukay te zwolennki twoie. A on im rzekł: Powiádam wam/ iż ieslizeby ći milczeli/ kámienie beda wołáły.

A gdy sie przybliżył/ widzac miásto/ płákał nad nim/ mowiac: Jż gdybys poznáło/ y ty/ á zwłasczá w ten dzień twoy/ ktory tobie iest ku pokoiowi: álec theraz zákrytho iest od oczu twoich. Abowiem przyyda dni ná ćie: że obthoczą ćie nieprzyiaciele twoi wálem/ y oblegą á okrażą ćie/ y sćisną ćie ze wssech stron/ á ná ziemie ćie porzucą/ y syny twoie ktorzy w tobie są. A nie zostáwia w tobie kámienia ná kámieniu/ przeto iżes



nie poznáło czásu náwiedzenia swego. Y wssedszy do kośćioła/ począł wygániać przedawáiace/ y kupuiace wnim/ mowiac: Nápisano iest/ iż dom moj/ dom modlitwy iest: A wy vczyniliśćie ij iáskinia łotrowską. Y był w kośćiele náuczáiac ná káżdy dzień. A przełożeni kápłáńscy/ y Doktorowie/ y czelnieyssy z ludu/ sukáli iákoby go stráćić mogli/ ále nie náydowáli coby mu vczynili. Abowie wssystek lud bárzo pilnie słuchał go.

4 Reg: 9. Ioan: 12. Lucæ. 13. Matth: 23. Marci. 11. Abac: 2. Abacuc. 2. Ioan: 11. Matth: 24. Marci. 13. Lucæ. 21. Matth: 21. Marci. 11. Ioan: 2. Isaiæ. 56. Iere: 7. 3. Reg: 8. Matth: 21. Lucæ. 20. Ioan: 7. & 8.

Cap: 20.

Pytáia Licemiernicy Jezusá o moc iego/ á on ie też o Krzest Janow/ Pan przypowieść powiada o winogrodnikoch/ kussą zas Pána o czynsz Cesárski y o zmartwychwstániu.

Y Stáło sie iesth w ieden dzień/ gdy ták Jezus náuczał lud w kośćiele/ y opowiádał Ewángelia/ że sie zessli Kriażetá kápłáńscy/ y Doktorowie/ z stárssemi/ y rzekli mowiac do niego: Powiedz że nam/ czyiaż to mocą czynisz? Abo kto iest coć dał te moc?

Odpowiádáiac JEZVs rzekł do nich: Spytam ia was też o iedno słowo/ odpowiedzćie mi. Krzest Jánow z niebá był/ czyli z ludzi? Thedy oni myslili sámi w sobie/ mowiac: Jż iesli powiemy że był z niebá tedy rzecze: Czemużeśćie mu tedy nie vwierzyli? Rzeczemyli że był z ludzi: pospolithy lud wssystek vkámienuie nas: bo tego pewni są iż Jan był Prorokiem. Y odpowiedzieli mu/ że nie wiedzieli skadby był. A Jezus im też rzekł: Ani ia wam też powiem czyia to mocą czynie. Y począł mowić do pospolitego ludu te przypowieść.

Człowiek ieden násádził winnice/ y náiał ią winogrodnikom: á on sam był w cudzych kráinach przez wiele czásow. A gdi był czás posłał do winogrodnikow służebniká/ áby mu dáli owocu z oney winnice. Oni vbiwssy go/ puśćili go prożnego. Y posłał potym y drugiego sługe: ale oni y tego też vbiwszy/ y zelżywszy pothwarzą/ puśćili prożnego. Posłał iesscze y trzećiego: oni y tego ránilwsy/ wyrzućili. Y rzekł Pan oney winnice: Co mam czynić? Posle syná swego miłego/ snadż gdy tego vyzrzą/ będą sie wsthydzić. Kthorego gdy vyzrzeli winogrodnicy/ pomyslili sámi w sobie/ mowiac: Toć iest dziedzic/ zábiymy go/ áby násse było dziedzictwo. Y wyrzućiwssy go z winnice/ zábili. Coż tedj vczyni im pan onej winnice? Przyidzie/ y potráći te winogrodniki/ á poruczy winnice innym. Co vsłyssawssy rzekli: Boże vchoway. Ale on poyzrzawssy ná nie/ rzekł: Coż to tedy iest co nápisano: Kámień ktorym wzgárdzili budownicy/ ten sie stał głową węgielną. Kożdy ktory vpádnie ná ten kámień/ roztráći sie: á ná kogo też vpádnie/ zetrze go. Y chodzili Kriażethá kápłáńscy/ y Doktorowie/ około tego oneyże godziny/ iákoby nań rece włożyli: ále sie báli ludu. Bo pobaczyli że te przypowieść ná nie mowił.

Matth: 21. Marci. 11. Matth: 21. Marci. 12. Esaiæ. 5. Iere: 12. Ioan: 3. Roma: 8. Philip: 2. Gene: 37. Psal: 117. Isaiæ. 28. Acto: 4. 1. Petri: 2 Danie: 2. Matth: 21. Marci. 12. Lucæ. 19.

Matth: 22. Marci. 12.

A iuż go podſtrzegáiac/ poſláli ſpiegierze/ kthorzyby ſie ſpráwiedliwemi okázowáli/ áby go podchwyćili w mowie/ á żeby go wydáli przełożeńſtwu á mocy Stároſćiney. Y pytáli go mowiac: Miſtrzu/ wiemy iż dobrze powiádaſz y vczyſz/ á nie brákuieſz oſobámi/ ále drogi Bożey w prawdzie náuczaſz. Godzili ſie nam też dań dáwáć Ceſárzowi/ czyli nie? Obaczywſſy tedy zdráde ich/ rzekł do nich: Czemu mie kuśićie? Vkażćie mi groſz. Czey tho ma obraz/ y nápis? Odpowiedáiac/ rzekli mu. Ceſárſki. Y rzekł ym: oddayćież tedy co ieſt Ceſárſkiego/ Ceſarzowi/ á co ieſt Bożego Bogu. Y nie mogli ſłowu iego przygánić przed ludem: A zdziwiwſſy ſie odpowiedzi iego/ vmilkneli.



Matth: 22. Marci. 12. Acto: 23. Deute: 25.

Przyſtapili potym niektorzi z Saduceuſzow/ ktorzy powiádaia niebyć zmartwych wſtániá/ y pytáli go/ mowiac: Miſtrzu Moyżeſz nam nápiſał. Iſz gdyby czey brát vmarł máiac żone/ á dziatek z nia niemiał áby ia brát iego poiał zá żone/ á żeby zbudził potomſtwo brátu ſwe[v]. Było tedy bráthow ſiedm/ y poiał pirwſſy żone/ y vmarł bez dzieći. Thedy ia co był ponim poiał/ y ten theż vmarł bez ſyná. Poiał ia trzeći. Ták yſz y wſſyſtká ſiedm: á nie zoſtáwywſſy potomká pomarli. Náoſtátek po wſzytkich vmárłá teſz y niewiáſtá. A ták przy zmartwych wſtániu/ ktorego znich bedzie żoná? gdyż ia wżdy ſiedḿ mieli za żone.

Y rzekł im Iezus: Synowie tego ſwiátá/ ożeniáia ſie/ y wydáia zá mąż: ále oni ktorzy beda godni mieni onego ſwiáthá/ y powſtłánia z vmárłych/ áni zá mąż ida/ áni żon poymuia/ áni wiecey vmrzeć beda mogli. Abowiem rowni ſa Angiołom/ y ſynowie ſa Boży/ gdyſz ſa ſynowie zmartwych wſtánia.

1. Ioan: 3.

A żeby powſtawáli vmárli/ y Moizeſz vkazał przy krzaku/ kiedy zowie Páná/ Bogiem Abráhámowym/ y Bogiem Izáákowym/ y Bogiem Iákobowym. A Bog nie ieſtći vmárłych ále żywych. Abowiem wſſyſtcy żywia iemu. A odpowiádáiac niektorzy z doktorow/ rzekli mu: Miſtrzu dobrześ powiedział. Y nieſmieli go wiecey niocz pytáć.

Exodi. 3.

Matth: 22. Marci. 12. Pſal: 109.

Rzekł potym do nich: Iákoż powiádáia Kryſthuſá być ſynem Dawidowym/ á ſam Dawid mowi w kxiegach Pſálmowych. Rzekł Pan Pánu memu/ ſiedź ná práwicy moiey/ áż położe nieprzyiaćioły twoie podnożkiem nog twoich? Dawid tedy zowie go Pánem: iákoż tedy ſynem iego ieſt? A gdy wſſyſtek lud ſłyſſał/ rzekł zwolennikom ſwoim: Strzeſzćie ſie tych Doktorow/ ktorzy chca chodzić w ſzátach długich/ y kocháia ſie w pozdrawiániach ná rynku/ y w pierwſſych ſtolicach w Bożnicach/ y pierwſſych mieſcách ná godziech. Ktorzy pożeráia domy wdow: pod zámyſlem długich modlithw. Ci wezma pothepienie wietſſe.

Matth: 23. Marci. 13. Lucæ. 11.

Cap: 21.

Wdowe vboga bogátym przekłáda. Kośćioła y miáſtá ſkáżenie przepowiáda/ y známioná dniá ſadnego/ okázuie.

Marci. 12.

A Poyźrzawſſy/ vyźrzał one bogacże/ ktorzy kłádli dáry ſwoie do ſkrzynie. Vyźrzał też y iákaś wdowe vbożuchna/ ktora kładła dwá pieniadzá drobne. Y rzekł: Prawdziwie wam powiádam/ że thá vboga wdowá/ wiecey włożyłá niż ći wſſyſtcy. Abowiem ći wſſyſtcy/ z thego co im zbywáło kłádli zá dar Bogu: ále thá z tego co iey niedoſtawa/ wſſyſtko pożywienie ſwoie ktore miáłá/ włożyłá.

2. Cori:

A gdy niekthorzy powiádáli o kośćiele/ iáko dobrym kámieniem/ y dáry nádan był/ rzekł: To co widzićie/ przyda te dni kiedy nie bedzie zoſtáwion kámień ná kámieniu ktoryby nie był ſkáżony. Y pytháli go mowiac: Przykáżyćielu kiedy te rzeczy beda? á co zá znák/ kiedy ſie to pocznie dziać. A on rzekł: Pátrzayćie byśćie nie byli zwiedzeni. Abowiem wiele ich przyidzie w imie moie/ mowiac: Żem ia ieſt: czás ſie przybliżył/ á ták niechodźćie zá nimi.

Matth: 2[4]. Marci. 1[3]. 3. Reg: Iere: 7. Lucæ. 1[9]. Matth: 2[4]. 1. Ioan:

A gdy vſłyſſyćie bitwy y rozruch/ nieſtráchayćie ſie/ muſſać the rzeczy pierwey być/ ále nieiużći wnet koniec. Thedy im powiádał: Powſtánie narod przećiwko narodowi/ y kroleſtwo przećiw kroleſtwu/ á mieſcy bedzie wielkie drżenie ziemie/ y mory/ y głody/ y ſthráchy z niebá/ y znáki wielkie beda.

Eſaie.

Ale przed thym wſſyſthkim/ wrzuca ná

Matth:

Matth: 24. Marci. 13. Lucæ. 12. Ioan: 15. & 16.

was rece ſwoie/ y beda was prześládowáć/ wydawáiac do bożnic y ſtrażey / pociagáiac do Krolow/ y do ſthároſt/ dla imienia moiego/ á potka was to ná ſwiádectwo.

Exodi. 4. Iſaiæ. 54. Acto: 6.

Przetoż włożćie tho ſobie w ſercá wáſſe/ ábyśćie ſie nierozmyſláli iákobyśćie odpowiádáć mieli/ ábowiem ia wam dam vſtá y madrość/ ktorey ſie nie beda mogli prześiwić / áni odeprzeć wſſyſthcy przećiwnicy wáſſy. A bedziećie wydawáni od rodziców/ y bráciey/ y powinowátych/ y od przyiaćioł: y przypráwia was o śmierć / y bedziećie w nienawiśći v wſſyſtkich ludzi dla imienia mego/ á włos z głowy wáſſey nie zginie. W ćierpliwośći wáſſey/ odzierżyćie duſſe wáſſe.

Matth: 7.

Matth: 24. Marci, 13.

A gdybyśćie vyźrzeli że othaczáia woyſkiem miáſto Jeruzálem/ thedy iuż wiedzćie/ iż ſie przybliżyło ſpuſtoſſenie iego. Ná ten czás kthorzy w Zydoſtwie ſa / niechay vćiekáia ná gory: á ktorzy w nim/ niechay wynida: á kthorzy ſa w kráinách / niechay nie wchodza do niego: ábowiem dni the pomſty ſa/ áby ſie wypełniły wſſyſtkie rzeczy/ ktore nápiſáne ſa.

Ale biádá brzemiennym/ y przy pierſiach dzierżacym w tám te dni/ bo bedzie wielki śćiſk ná ziemi/ y gniew nád tym ludem. A vpadna od mieczá / y powioda ie wieżniámi do wſſech narodow. A Jeruzálem bedzie podeptane od pogánow ták długo/ áż ſie wypełnia czáſy narodow.

Roma: 11.

Matth: 24. Marci. 13. Ezech: 33. Oſeæ: 10. Apoca: 6. Matth: 24. & 26. Marci. 13. & 14. Iſaiæ. 19. Lucæ. 17. Ioan: 1.

A beda znáki ná Słońcu / y Kieżycu/ y ná gwiazdách/ á ná ziemi vćiśnienie wielkie w ludziech / prze wzbudzenie ſſumu morſkiego/ y náwałnośći iego/ ták że ludzie beda ſchnać przed ſtráchem / y oczekawániem/ (tych rzeczy) kthore przyida ná wſſyſtek świát. Abowiem mocy niebieſkie beda wzruſſone: á w then czás vyźrza ſyná człowieczego przychodzacego w obłoku/ z moca wielka/ y z máieſtatem. A gdy ſie te rzeczy poczna dziać / pátrzayćie á podnieśćie głowy wáſſe: bo iuż ſie przybliża odkupienie wáſſe.

Matth: 24. Marci. 13.

Y powiedział im tho podobienſthwo / pátrzćie ná Figowe drzewo/ y ná wſſytkie drzewá / gdy iuż z ſiebie podáwáia owoc/ wiećie iż iuż bliſko láto. Tákże y wy/ gdy vyźrzyćie iż ſie te rzeczy dzieia / wiedzćież iżeć bliſko ieſt kroleſtwo Boże. Záprawde powiádam wam/ iż nie przeminie rodzay ten áż ſie to wſſytko ſtánie. Niebo y ziemiá przemina/ ale ſłowá moie nie przemina.

Roma: 13.

Wáruyćie ſie áby ſnádź nie były obćiażone ſercá wáſſe obżárſtwem/ y piyáńſtwem/ á pracámi tego żywothá/ á przypadłby ná was nagły ten dzień. Abowiem iáko śidło przypádnie ná wſſyſtkie/ kthorzy mieſſkáia ná wierzchu wſſyſtkiey ziemie. A ták czuyćie modlac ſie ná káżdy czás/ ábyśćie byli nálezieni godnemi vyść tego wſſyſthkiego co ma przyść/ á ſthánać przed ſynem człowieczym.

Matth: 24. Marci. 13. I. Petri. 5.

Y bywał Jezus wednie vcząc w kośćiele / á ná noc wychadzáiac / przebywał ná gorze ktora zowa Oliwna. A lud ná świtániu przychodził kniemu do kośćiołá ſłucháć go.

Cap: 22.

Judaſſ z zydy zmowe czyni/ o wydániu Kryſtuſá/ Zydowie mu pienadze obiecuia/ Pan Kryſtus wieczerza ſkończywſſy/ ná modlitwe wyſſedł do Ogroyócá/ tám od Judaſſá wydány / wiedzion do Káiffaſſá Piotr ſie go trzykroć záprzał/ á z páná ſie náśmiewáia nágráwáia/ ſynem Bożym ſie przedſie być wyznawa.

Exodi. 12. Matth: 26. Marci. 14. Ioan: 7. & 11. Ioan: 12. & 13.

NAdchodził iuż dzień Swiethy Przaſnic/ ktory zowa wielkanoca: y ſſukáli Kriażetá kápłáńſcy/ y Dokthorowie / iákoby Jezuſá zábili / iedno że ſie báli poſpolitego ludu. Tedy wſſedł ſſátan w Judaſſá/ ktorego zwano Iſſkáryot/ iednego ze dwunaśćie / y ſſedł á iał mowić z Kriażety káptáńſkiemi / y z Vrzedniki/ iákoby go im wydał. Y vrádowáli ſie/ á przyrzekli mu pieniadze dáć. A on też im przyrzekł: Y iuż pátrzył przyſtoynego czáſu/ áby go im wydał bez tłuſſczey.



Matth: 26. Marci. 14.

A gdy przyſſedł dzień Przaſnic/ w kthory było trzebá zábić báránká wielkonocnego. Tedj posłał Piotrá y Janá/ mowiac: Szedſſy nágotuyćie nam báránká wielkonocznego/ ábyſmy iedli. A oni mu odpowiedzieli/ Gdzie chceſſ iż zgotuiemy? Y rzekł do nich: Otho/ kiedy bedziećie wchodzić do miáſtá/ potka ſie z wámi człowiek dzban wody nioſac/ idźćież zá nim do ktorego domu wnidzie/ thám rzeczećie goſpodarzowi onego domu: Wſkázuieć Miſthrz / Gdzie ieſth gmách/ w ktorymbych báránká wielkonocnego z zwolenniki moimi pożywał? Tedy on wam vkaże wieczernik wielki vſłány / támże nágotuyćie. A oni ſſedſſy/ nálezli ták

iáko im powiedział: y nagotowáli báránká wielkonocnego.

A gdy przyſſlá godziná / ſiadł záſtołem / á dwánaſcie zwolennikow iego z nim. A rzekł im: Zadza wielka pożadałem pożywáć ſwámi thego báránká / pierwey niżlibym ćierpiał: ábowiem powiádam wam / iż od tychmiaſt nie bede go wiecey pożywáł dokad ſie nie wypełni wkroleſtwie Bożym.

1. Cor: 5. Matth: 26. Marci. 14. 1. Cor: 11.

A wziawßy kielich / podziekowawßy / rzekł: Weźmićie / á podzielćie miedzy ſie / bo tho wam powiadam / iż nie bede pił z rodzáiu tey máćice / ážby kroleſthwo Boże przyſſło. A wziawßy chleb / podziekował / y łamał / á dawał im / mowiac: To ieſt ćiáło moie ktore zá was dáne bedzie / to czyńćie ná pámiatke moie. Tákież y kielich gdy ſie náwieczerzał / mowiac: Ten ieſt kielich nowy Teſtáment we krwi moiey / ktora zá was bedzie wylaná.

Ioan: 6.

Wßákże iednák oto reká tego ktory mie wydáie / ſemna ieſt ná ſtole. A záiſte ſynći człowieczy według thego iáko ieſth poſthánowiono / idzie: Ale wżdy biádá temu / przez ktorego bedzie wydan. Tedy oni poczeli bádáć miedzy ſoba / kthoby ſnich był coby to miał vczynić.

Matth: 26. Marci. 14.

Sthał ſie theż y poſwarek miedzy nimi / kthoby ſnich zdał ſie być wieczſſy. Ale im rzekł: Krolowie v narodow pánuia nád nimi: á ći co moc máia nád nimi dobrodzieymi bywáia názywáni. Ale wy nie ták / ále ktorj wieczßy ieſt miedzy wámi / niechay bedzie iáko młodſſy. A kto pierwßy / niechay bedzie iáko służebnik. Abowiem kto wieczßy ieſt / ten co ſiedzi / czyli then co ſłuży? Za nie ten co ſiedzi? A ia ieſtem miedzj wámi / iáko ten co ſłuży. A wy ieſteſcie ktorzyſcie trwáli ſemna w pokuſach moich. A ia ſpráwuie wam / iáko y mnie ſpráwił oćiec moj / kroleſtwo / ábyſcie iedli y pili ná ſthole moim / w kroleſtwie moim / y żebyſcie ſiedzieli ná ſtholczach ſadzac dwánaſcie pokolenia Jſráelſkiego.

Matth: 20. Marci. 9. & 10. Lucæ. 9. 1. Petri. 5. Matth: 11. Marci. 9. Lucæ. 2. Matth: 19. Apoca: 3.

A rzekł Pan do Symon: á Symonie oto Szátan proſił o was / áby was przeſiał iáko pſſenice / ále ia proſiłem zá toba / áby nie vſtáłá / wiárá twoiá: á ty niegdy náwroćiwſſy ſie / potwierdzay bráty twoie. A on mu rzekł: Pánie / gotowem ſtoba y do ćiemnice y ná ſmierć / iſć. A on rzekł: Powiádamći Pietrze: Nie zápieie dziś Kur / dokad ſie trzy kroć nie záprzyß żebyś mie znał. Potym rzekł do nich: kiedym was poſyłał bes worká / bes kálety / y bes botow: izaż wam kiedy czego nie doſtawáło? A oni rzekli: Niczego. Tákże im rzekł: Ale teraz / ktho ma worek weźmi ij (z ſoba) tákże też y kálethe: á kto nie ma / niechay przeda ſuknia ſwoie: á niechay kupi miecz. Abowiećći powiádam wam / żeć ießcże ſie tho muſi wypełnić we mnie co nápiſano ieſt. A zezłoczyńcámi policzon ieſt. Abowiem te rzeczy kthore ſa o mnie / iuż koniec máia. Tedy oni rzekli: Pánie oto thu ſa dwá mieczá. A on im rzekł: doſyć ieſt.

Matth: 26. Marci. 14. Ioan: 13. Matth: 10. Marci. 6. Lucæ. 9. Iſaiæ. 53. Marci. 15.



Potym wyßedſſy / ſſedł podług zwyczáiu ná gore Oliwna. A ſſli theż zá nim y zwolennicj. A gdy przyßedł ná mieſce / rzekł im: Modlćie ſie byſcie nie przyſſli ná pokußenie. A ſam odſſedł od nich iákoby ná rzucenie kámieniá: A poklekNawſſy ná koláná modlił ſie / themi ſłowy: Oycże / ieſli chceß oddal ten kielich odemnie. Wßákoż iednák nie ſtáwayſie moiá wola / ále twoiá. A vkazał ſie mu Angioł z niebá poſiláiac go. A bedac w onym boiu / przydłußſſym ſie modlił. A ſtał ſie poth iego / iáko krople krwie płynacey ná ziemie. A powſtawßy z modlitwy / przyßedł do ſwych zwolennikow / y názłził ie á oni ſpia od ſmuthku. A rzekł im: Czemu ſpićie? Wſtańćie / modlćie ſie ábyſcie nie przyſſli ná pokußenie.

Matth: 26. Ioan: 18. Matth: 6. Matth: 26. Ioan: 6.

On tego ießcże domawia: álić oto tłußcza / y ten ktorego zwano Judaßem / ieden zedwunaſcie / ßedł przed nimi / y przyſtapił ſie do Jezuſá / chcac go pocáłowáć. Ale Jezus rzekł do niego: Judaſſu / pocáłowánim ſyná człowieczego wydawaß? Widzac tho oni co przy Jezuſie byli / co ſie miáło dziać: rzekli do nie°: Pánie / mamyli bić mieczem A vderzył ieden z nich ſługe kriażećiá kápłáńſkiego / á odćiał mu vcho práwe.

Matth: 26. Marci. 14. Ioan: 18.

Odpowiádáiac Jezus / rzekł: Niechayćie / áż do tad: A gdy ſie dotknał vchá iego / vzdrowił go. Tedy rzekł Jezus do thych co byli nań przyſſli: do kriażath kápłáńſkich / y do vrzednikow koſcielnych / y do ſtárßych. By wiec ná łotrá wyſliſcie z mieczmi y z kiymi? Gdyß ná kożdy dzień bywałem ſwámi w koſciele / á niewyćiagneliſcie reku ná mie / ále thá ieſth godziná wáßá / y moc ćiemnoſci.

Matth: 26. Marci. 14.

Poimawſſy thedy Jezuſá / wiedli go do domu kriażećiá kápłáńſkiego / á Piotr ßedł

Ioan: 18.

[Matth:26. Marci.14.]

też zá nim z dáleká. A gdy nániećieli ogień w pośrzodku dworu / y gdy ſie koło niego vſádzili / był też y Piotr miedzy nimi: Ktorego gdy vyźrzáłá dziewká ſłużebna ſiedzącego v ſwiátłá / á gdy ſie mu przypátrzyłá / rzekłá: Y ten ſnim był. A on záprzał ſie go / mowiąc: Niewiáſtho / nie znam go. A po máłey chwili drugi vyźrzawſſy go / rzekł: Y ty ieſteś ſnich. A Piotr rzekł: O człowiecze nie ieſtem. Pothym pochwili iákoby w godzinie / drugi iákiś twierdził to / mowiąc: Záprawde y ten ſnim był / boć też y Gáliley czyk ieſth. Y rzekł Piotr: Człowiecze / nie wiem co mowiß. A nátychmiaſth ieſſcze on tego domawiał / Kur zápiał. A obroćiwßy ſie Pan / weyźrzał ná Piotrá. Tedy wſpomniał Piotr ná ſłowo Páńſkie / thák iáko był powiedział. Iż pierwey niż Kur zápoie / trzikroć ſie mnie záprziß. Y wyßedßy Piotr przed dwor / gorzko płákał.

[Math:26. Marci.14. Luce.22.]

A oni meżowie co trzymáli Jezuſá / nágrawáli go / bijąc / y zákrywſſy go / bili ij w twarz / y pytháli go / mowiąc: Prorokuy / kthory ieſt / co ćie vderzył? Y wiele inſſych rzeczy bluźniąc mowili przećiw iemu.

[Math:16. 17.& 20. Marci.8. & 9. Luce.9. 17.& 18. Isaie.50.]

A gdy ſie ſtał dzień: zeſſli ſie ſtárſſy ludu / y Kriażethá káplánſcy / y doktorowie / y wwiedli go do rády ſwoiey / mowiąc: Powiedz nam / ieſliś ty ieſt Chryſtus. Y rzekł im: Powiemli wam / niebedziećie mi wierzyć: bedeli was też pytał nie odpowiećie mi / áni mie wypuśćićie. A od tychmiaſt bedzie ſyn człowieczy ſiedział ná práwicy Bożey. Tedy rzekli wſſyſtcy: Toś ty wżdy ieſt ſyn Boży? On im rzekł: Wy powiádaćie / iż ia ieſthem. A oni rzekli: Coß wiecey potrzebuiemy świádectwá / boſmy ſámi ſłyſſeli z vſt iego.

[Math:26. Marci.14. Col:3. Ebr:1. & 0. Math:26.]

Cap: 23.

Pan Jezus Piłatowi ráno wydan / wypytan / niewinnym nálezion / wſſákże Bárábáß wypuſſczon / á Pan ná śmierć oſadzon / vkrzyżowán / nágrawan / vmárł / z krzyżá zieł / y pogrzebion.

TEdy powſthawſſy wſſyſtko ono ich mnoſtwo / wiedli go do Piłatá. Y poczeli nań żáłowáć / mowiąc: Tegoſmy nálezli á on podwráca lud naß / y zákázuie tribut dáwáć Ceſárzowi / y powiáda ſie być Chryſtuſem krolem. Tedy Piłat pythał go mowiąc: Thy ieſteś Krol Zydowſki? A on odpowiádáiąc / rzekł: Thy mowiß. Rzekł Piłat do kriażat kápłáńſkich / y ſtárſſych / y do tłuſſcz: Ja żadney przyczyny nienáyduie w tym człowiecze. A oni thym ſie wiecey ſilili / mowiąc: Zruſſył lud / náuczáiąc po wſſyſtkim Zydoſtwie / poczawſſy od Gálilei áż do tąd.

[Math:27. Mari.15. Ioan:18. Math:17. Math:27. Matth:4]

Piłat potym gdy vſłyſſał o Gálileiey / pythał ieſliby był człowiekiem z Gálileiey. A gdy ſie dowiedział iż z Herodowey mocy był / odeſłał go do Herodá / ktory też był ná ten czas w Jeruzálem. A Herod vyźrzawßy Jezuſá / rozrádował ſie bárzo / bo go żądał od dawnego czáſu widzieć / przetho iż ſłychał o nim wiele: y nádziewał ſie że miał vyźrzeć iáki dzyw od niego vczyniony. Y pythał go wiela ſłow. A on mu nic nie odpowiedział. Stáli tedy kriażetá káplánſcy / y doktorowie / ſthale nań ſkárżąc. Y wzgárdził nim Herod z ſwym woyſkiem: y poſmiewał ſie ſniego / oblokſſy go w białe odzienie / potym go odeſłał do Piłatá. Y ſtáli ſie przyiaćielmi Piłat z Herodem w on dzień: bo przed tym byli ſobie z obu ſtron nieprzyiaćielmi.

[Luce.3. Luce.18. Luce.9.]

A Piłat zezwawſſy kziażetá kápłáńſkie / y vrzedniki / y lud / rzekł do nich: Offiárowáliśćie mi tego człowieká / iákoby on odwrácał lud: á oto ia pytáiąc go przed wámi / nienálazłem żadney w tym człowiecze przyczyny / z tych o ktore mu winę dáiećie. Ale áni Herod / bom was był odeſłał do niego: á oto nic godnego śmierći nieſthało ſie mu. A ták ſkarawſſy go ia / wypuſſcze ij. A byłá thego potrzebá wypuśćić im ná dzień świety iednego. Tedy krzyknawſſy zá raz wſſyſtká tłuſſcza / rzekłá: Zágub thego / á wypść nam Bárábaßá: kthorego było dla nieiákiego rozruchu ktory był w mieśćie vczynił / y dla meżoboyſthwá / wſádzono do ćiemnice. Piłat záſie mowił do nich / chcąc wypuśćić Jezuſá: A oni tym bárźiey wołáli / mowiąc: Vkrzyżuy / vkrzyżuy go. On ießcze y po trzećie rzekł do nich: Coż wżdy ten złego vczynił? Zadney przyczyny śmierći w nim nie náyduie / á ták ſkarze go ia / á wypuſſcze. Ale oni tym wiecey przytyſkowáli wielkiemi głoſy / żadáiąc áby był vkrzyżowan / y tym wiecey powſthawáły głoſy ich. Potym Piłat przyſadził áby ſie ſtáło ná żądánie ich. Y wypuśćił im onego kthory dla meżoboyſtwá / y dla trwogi / wſádzon był do ćiemnice / ktorego żadáli: á Jezuſá dał im ná wolą.

[Acto:4. Matth:27. Marci.15. Ioan:18. Ioan:19. Matth:27. Marci.15. Matth:27. Acto:3.]

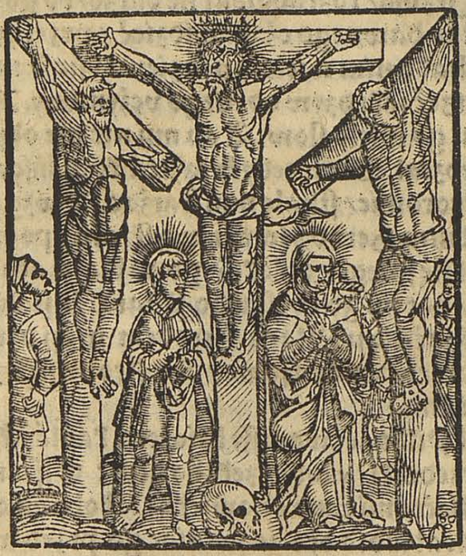
A gdy go wiedli / vchwyćili nieiákiego Symoná Cireneńſkiego / idącego ze wſi / y włożyli nań krzyż áby niosł zá Jezuſem. Tedy ſſłá zá nim wielka tłuſſcza ludu / y niewiaſt: ktore rzewno płákáły y lámentowáły nád nim. Y obroćiwſſy ſie do nich Jezus rzekł: Corki Jerozolimſkie / niepłáczćie nádemną / ále płáczćie ſáme nád ſobą y nád ſyny ſwemi / ábowiem otho przyidą dni / w kthore bedą mowić: Błogoſłáwione nie-

[Matth:27. Ioan:19. Zacha:12.]

Iere: 8 Oseæ. 10. Apocal: 6.

plodne/ y żywoty ktore nie rodziły/ y pierśi ktore nie kármiły. W ten czás poczna mowić gorám: Obalćie śie ná nas/ á pagorkam/ Przykryćie nas. Bo ieśliż the rzeczy ná źielonym drzewie czynia/ ná suchym co śie stánie? Wiedziono też y inych dwu złoczyńcow z nim/ ná śmierć.

Isaiæ. 53.



A gdy przyszli ná mieśce ktore zowa łysa gora/ tam go vkrzyżowáli: y dwu łotrow/ iednego po práwey á drugiego po lewey rece. Ale Jezus mowił: Oycze/ odpuść im/ boć nie wiedza co czynia. A rozdźieliwszy odźienie iego/ rzućili losy. A stał lud czekáiac y pośmiewáli śie z niego Kśiażetá z nimi/ mowiac: Insze záchowywał/ niechże śie też sam záchowa/ ieśli tho iest Chrystus Boży wybrány. Nágráwáli śie też z niego y żołnierze przystepuiac/ y podawáiac mu ocet y mowiac: Jeśliś ty iest Krol Zydowski/ wybawże śie sam. Nápisano też było y napis nád nim/ po Greckku/ po Láćinie/ y po Zydowsku. Ten iest Krol Zydowski.

Acto: 7. Psal: 21. Matth: 27. Marci. 15. Ioan: 19. Matth: 27. Marci. 15. Matth: 27. Ioan: 19.

Jeden też z onych łotrow ktorzy wiśieli: bluźnił przećiwko niemu/ mowiac: Jeśliś ty iest Chrystus/ wybawże śiebie sámego/ y nas też. Odpowiedziawszy drugi/ fukał nań/ rzekac: Ani śie ty Bogá boiß/ bedac w tymże potepieniu. A myć iednák spráwiedliwie/ bośmy wźieli godna zápłáthe zá násze vczynki: ále ten nic złego nie vczynił. Y mowił do Jezusá: Pánie/ spomni ná mie gdy przyidzieß do Krolestwá swego. Tedy mu rzekł Jezus: Záprawde powiádam tobie dziś semna bedźieß w ráiu. A było málem o szostey godźinie: tedy stáły śie ćiemnośći po wszytkiey źiemi/ áż do dźiewiatey godźiny. Záćmiło śie y Słońce/ y zasłoná kośćielna rospádła śie ná poły. A wołaiac wielkim głosem Jezus/ rzekł: Oycze w rece twoie poruczam duchá moiego. A tho rzekszy wypuśćił duchá. Widzac ono Sethnik co śie stáło chwalił Bogá/ mowiac: Záprawde był to człowiek spráwiedliwy. A wszystka tłuszcza onych ludźi kthorzy śie tám byli pospołu zeszli ná to patrzić/ widzac tho co śie dźiáło/ bijac śie w pierśi swoie/ wrácáli śie do domow. Stali też tám wszyscy iego znáiomi z dáleká: y niewiásthy ktore go były násládowały od Gálileiey pátrzac ná to.

Matth: 27. Marci. 15. Psal: 30. Acto: 7. Matth: 27. Marci. 15.

A oto maż ná imie Jozef ktory był Dźieśiatnikiem/ dobry y spráwiedliwy maż: ten był nie przyzwolił rádzie y vczynkom ich/ z Arimathyey miásthá Zydowskiego/ kthory też oczekáwał krolestwá Bożego: then był ßedł do Piłatá/ y prosił o ćiáło Jezusowe: y zdiawszy ie/ obwinał w prześćierádło/ y położył ie w grobie wykowánym/ do ktorego ießcze było nikogo nigdy nie włożono.

Matth: 27. Marci. 15. Ioan: 19.

A był to dźień Wielki piatek/ á Sobbotá śie záczynáłá. Szedßy tedy niewiásty ktore z nim przyszli były z Gálileiey/ ogladáły grob/ y iáko było położono ćiáło iego. A wroćiwszy śie/ nágothowáły ziołá wonne y máśći: ále w Sobbotę podług rozkazánia dáły wszyckiemu pokoy.

Luce. 8.

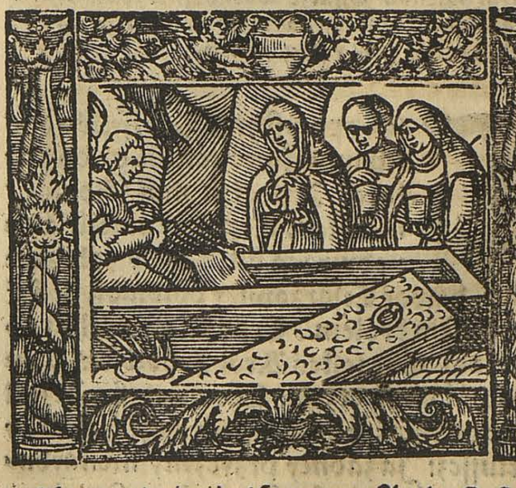
Cap: 24.

Pan Krystus wstawszy zmartwych vkazał śie wolenikom idacym do Emaus/ y o iego w niebo wsthapieniu.

Matth: 28. Marci. 16. Ioan: 20.

ALe w pierwszi dźień po Sobboćie bárzo ráno/ przyszli do grobu/ niosac one máśći y ziolá ktore były nágotowáły/ y nálázły kámien odwálony od grobu. A wßedßy do grobu nienálázły ćiáłá Jezusowego. Y stáło śie: gdy były struchláły ná myśli z stego/ oto dwá meżowie sthánéli przy

Ioan: 20.



nich/ w odźieniu łśniacym. A gdy śie báły/ y schilili oblicze swe ku źiemi/ rzekli do nich:

Matth: 28. Marci. 16. Lucæ. 9.

Y przecż ſſukaćie żywe° z vmártemi? Nie máßci go tu / álec wſthał / roſpomnićie ſobie iáko wam powiádał / gdy ießcże był w Gáliley / mowiac: Iż potrzebá tego áby ſyn człowieczy był wydan w rece ludzi grzeſſnych / y był vkrzyżowan: á dniá trzećiego z martwych wſtał. Y wſpomniáły ná ſłowá iego.

Matth: 28. Marci. 16. Ioan: 20.

Tedy wroćiwſſy ſie od grobu / zwiáſthowáły te wſſytkie rzecży onym iedennaśćie / y inym wßytkim. A byłá to Máriá Mágdálená / y Iohánná / y Máriá Iákobowá / y ine ktore z ſnimi były co powiádáły te rzecży Apoſtołom. Y zdáły ſie te ſłowá v nich / iákoby iedne płothki / y nie wierzili im. A Piotr porwawßi ſie bieżał do grobu: y zchyliwſſy ſie / vyżrzał prześćierádłá tylko ſáme leżace / y odſſedł / ſám w ſobie ſie dziwuiac temu co ſie było ſtáło.

Marci. 16.

A oto dwá ſnich ſſli onego dniá do miáſtecżká / kthore było ná ſſeśćdzieſiat ſtáień od Ieruzálem / imieniem Emaus / ći roſpráwiáli miedzy ſoba o thych wßyſthkich rzecżach / ktore ſie przygodziły. Y ſtáło ſie gdy ſie rozmawiáli / y miedzy ſoba pytánia mieli / że y ſam Iezus przybliżywßy ſie ſſedł z nimi / á ocży ich były záthrzymáne / áby go nie poználi. Y rzekł do nich: co to zá rozmowy ſa ktore maćie miedzy ſoba / idac / á ieſteśćie ſmutni? A odpowiádáiac ieden kthoremu imie Kleofás / rzekł do niego: Ty ſam ieſteś pielgrzymem w Ieruzálem / á nie dowiedziałeś ſie tego / co ſie w nim thych dni ſtáło? Tedy im on rzekł: A co? Y rzekli.

Matth: 28.

Matth: 21.

O Iezuſie Názáráńſkim / ktory był mąż Prorokiem / mocny w vczynku y w mowie przed Bogiem / y wßyſtkim ludem. A iáko go wydáli nawyżſſy kápłani y Kriażetá náßy / áby był oſadzon ná śmierć / y vkrzyżowáli go / á myſmy ſie ſpodziewáli że on miał odkupić lud Izráelſki: á teraz nád to wßyſtko trzeći dzień ieſt dziſia / iáko ſie te rzecży ſtáły. Ale y niewiáſty niektore z náßych / przeſtráßyły nas / ktore przede dniem były v grobu / y nie nálazſſy ćiáłá iego / przyſſły / powiádáiac iż też widzenie Angielſkie widziáły / ktorzy powiádáia że by był żyw. Y ſſli też byli niektorzy z náſſych do grobu / y ták nálezli iáko niewiáſty powiádáły: ále ſámego nie nálezli.

Lucæ. 24. Ioan: 20.

Tedy on rzekł do nich: O głupi / á leniwego ſercá ku wierzeniu / themu wſſyſtkiemu co powiádáli Prorocy: Izaß thych rzecży nie muſiał ćierpieć kryſtus / y ták wniść do chwały ſwoiey? Y pocżawßy od Moizeſſá / po wßytkich Prorocech / wykłádał im wßyſtkie piſmá ktore onim były. Potym iuż byli bliſko onego miáſthecżká do ktorego ſſli / á on zámyſlił iákoby miał daley iść. Y przynukáli go / mowiac: Zoſtań z námi / boć ſie iuż ma ku wiecżorowi / á dzień ſie iuż ſkłonił. Y wſſedł z nimi. Y ſtáło ſie gdy z nimi ſiedział v ſtołu / wziawſſy chleb / błogoſłáwił / y łamał / y podawał im. Y otworzyły ſie ocży ich / á poználi go / ále on zniknał z ocżu ich. Y rzekli ieden do drugiego: Izaß ſerce náſſe nie gorzáło w nas / gdy mowił ná drodze / y wykłádał nam piſmá? A wſthawſſy teyże godziny wroćiły ſie do Ieruzálem / y nálezli w gromádzie iedennaśćie / y ony ktorzy z nimi byli / kthorzy też powiádáli / Iż wſtał pan prawdziwie / á vkazał ſie Simonowi. Tedy też y ći powiádáli to co ſie działo ná drodze / á iáko go poználi w łamaniu chlebá.

Eſaie. 50. 53.

Gene: 19. Lucæ. 24.

Marci. 16.



Ioan: 20.

A gdy te rzecży mowili / Sthánał Iezus w pośrzod nich / y rzekł im: Pokoy wam / ia ieſtem / nieboyćie ſie. Ale oni záſmeceni / y przeſthráßeni bedac / mniemieli żeby duchá widzieli. Tedy im rzekł: Czemu ſoba trwożyćie / á przecż myſli wſtepuia w ſercá wáße? Ogladayćie rece moie y nogi / iżem ia tenże ieſt. Dotykayćie ſie / y ogladayćie: boć duch ćiáłá y kośći nie ma / iáko widzićie że ia mam. A gdy to rzekł: vkazał im rece y nogi. Ale gdy oni ieſſcże nie wierzyli / y dziwowáli ſie od wielkiey rádośći / rzekł do nich: Maćie tu co kn iedzeniu? A oni przynieſli mu ſſtuke ryby piecżoney / y plaſthr miodu. A gdy iadł przed nimi / wziawſſy oſthátek dał im. A rzekł do nich: Te ſa ſłowá ktorem mowił do was gdym ießcże był z wámi / iż muſiáło ſie wſſyſthko wypełnić cokowiek nápiſano ieſth w zákonie Moizeſſowym / y w Prorocech / y w pſálmiech / o mnie. Tedy im otworzył ſmysł / áby rozumieli piſmá / á rzekł im: Iż ták nápiſano ieſt / y ták muſiał Kryſtus vćierpieć / y powſtać od vmárłych trzećiego dniá / á żeby kazano w imie iego pokuthe / y odpuſſcżenie grzechow / miedzy wſſyſtkimi narody / pocżawſſy od Ieruzálem.

Ioan: 21.

Marci. 16.

Acto: 17.

Michee. 4.



A wy ſwiádkowie ieſtheſcie tych rzecży.
Y ia poſle obiecánego od oycá moiego ná
was: á ták wy ſiedźcie w mieśćie / áż będzie
ćie przyoblecżeni mocą z wyſokośći. Y wy-
wiodł ie precż do Bethániey / á podnioſſſy
rece ſwoie/ dał im pożegnánie. Y ſtało ſie
gdy im pożegnánie dawał/ odſſedł od nich
y był nieſion do niebá. A oni chwałe dawá-
iac wrócili ſie do Jeruzálem z rádo-
ſćią wielką/ y byli záwżdy w koś-
ćiele/ chwaląc y błogoſłá-
wiąc Bogá/ Amen.

Acto: 1. & 2. Ioan: 14. 15. & 16. Marci. 16. Acto: 1.

Koniec Ewángieliey według Swietego Lukaſzá.

Przemowá ná Ewángielią ſwietego Janá.

SWiety JAN Ewángieliſtá gdy ſie z wyſpu Páthmos do
Effezu wrócił/ miał ſto lat ſwego żywotá / y był pothym
żyw dwádzieśćia lat. Cżáſu niektorego będąc w łáźni / vy-
ſłyſſał iż tám był Cherintus kácerz/ natychmiaſth rzekł do
towárzyſſow ſwoich: Podźmy co rychley ſthąd/ by łáźnia
nieupádłá/ y nie zábiłá nas poſpołu z kácerzem. Abowiem
cżáſu onego poki ieſſcże był żyw / powſtáli byli kacerzowie kthorzy vcżyli / iż
Chriſtus nie był Bogiem / ále proſtym człowiekiem. Przeto proſili Biſkupi
ſwietego Janá/ áby przećiwko im piſał. A on ná prozbe ich zámknął ſie przez
trzy dni w komorze poſſcżąc y modląc ſie. Potym począł Ewángielia piſáć/
w ktorey dowodzi Boſtwa Páná Chriſtuſowego/ iáſnie vkázuiąc iż Chry-
ſtus był prawdziwym Bogiem y człowiekiem. Dla czegoſz od Grekow był
názwan Theologos: to ieſt ten ktory ſie gada ábo rozmawia o Bo-
dze. Y dla thegoſz przez Orłá bywa znamionowan.

Swietá Pana Jeſu Chriſta Ewangeliá/ wedlug Swietego Janá/ ná dwádzieſciá Kápitul y iedno: rozdzielona.



Cap: 1.

Mowi o Boſtwie Chryſtuſowym. Jan Krzćiciel ſwiádectwo dawa o Chyſtuſie/ że ieſt Báránkiem Bożym. Andrzey Symoná/ powołani od Chryſtuſá/ á philip Nátanáelá przywiodł do Chryſtuſá.

NA początku było Słowo/ á Słowo było v Bogá: á Bog był Słowo. Tho było ná początku v Bogá. Wßytkie (rzeczy) przez nie ſie ſtáły: á bes niego nie ſthało ſie nic/ co ſie ſthało/ w nim był żywoth/ á żywoth był ſwiátłoſćia ludzka: á ſwiátłoſć w ćiemnoſćiach ſwieći/ á ćiemnoſći iey nie ogárnely.

Gene: 1: Prover: 8.

Ioan: 5. & 14. Ioan: 8. & 12.

Był człowiek poſłány od Bogá/ kthoremu imie było Jan. Ten przyſſedł ná ſwiádectwo/ áby ſwiádectwo wydał o ſwiátłoſći/ áby wſſyſtcy wierzyli przezeń. Nie byłći on ſwiátłoſćia/ ále áby ſwiádectwo wydał o ſwiátłoſći. Byłáć ſwiátłoſć prawdziwa ktora oſwieca kożdego człowieká przychodzacego ná ten ſwiáth. Ná ſwiećie był/ y ſwiát przezeń ſie ſthał/ á ſwiát go nie poznał. Do ſwych własnych przyſſedł/ á ſwoi go nie przyieli. A ktorzygo kolwiek przyieli dał im moc/ być ſyny Bożemi/ tym ktorzy wierza w imie iego: kthorzy nie ze krwie/ áni z woli ćiáłá/ áni z woli meżá/ ále ſie z Bogá národzili. A Słowo ſtáło ſie ieſt ćiáłem/ y przebywáło miedzy námi. Y widzieliſmy chwałe ie°/ chwałe iáko iednorodnego od Oycá/ pełne łáſki y prawdy.

Ioan: 5.

Iſaiæ. 54. Oſeæ. 1. Roma: 8. Gala: 4. Baruc. 2. Matth: 17. 2. Petri. 1. 1. Ioan: 1.

Jan ſwiádecthwo dáie o nim/ y woła/ mowiac: Tenći był o ktorymem powiádał/ kthory po mnie ma przyść/ przedemna ſie ſtał: bo był pierwſſy niżli ia. Y z pełnoſći iego/ myſmy wſſyſtcy wzieli/ y łáſke zá łáſke: Abowiem zakon przez Moizeßá dan ieſt/ łáſká y prawdá przez Jezu Chryſthá ſthałá ſie ieſt. Bogá żaden nigdy nie widział: Jedyny Syn/ ktory ieſt w łonie v oycá/ ten wypowiedział.

Matth: 3. Marci. 1. Colo: 2. Acto: 20. Deute: 5. 1. Ioan: 4.

A to ieſt ſwiádectwo Janowe/ gdy poſłáli Zydowie z Jeruzálem kápłany y Lewity do niego/ áby go ſpytáli: Ktoś ty ieſt? A on wyznał/ nic nie záprzał: á wyznał/

Ioan: 3.



Matth: 11. Deute: 18.

że nie iestem ia Chrystus. Tedy go oni pytáli / Cożeś tedy? Heliaszemeś? Y rzekł: Nie iesthem. Tedyś iest Prorokiem? Y odpowiedział/ Nie. Nákoniec mu rzekli: Ktoześ iest/ ábyśmy vmieli dáć odpowiedź tym ktorzy nas posłáli? Coż powiádasz o sobie?

Matth: 3. Marci. 1. Lucæ. 3. Isaiæ. 40.

A on rzekł: Ja głos wołáiące° ná pusczy/ Spráwuyćie droge Páńską / iáko powiedział Izáiasz prorok. A co byli posłáni/ byli z Fárizeussow. Tedy spytáli go y rzekli: Czemuż tedy krzćisz poniewaszesz nie iest Chrystussem / áni Heliassem / áni Prorokiem?

Matth: 3. Marci. 1. Lucæ. 3. Acto: 19.

Odpowiedział im Jan / temi słowy: Jać krzcze woda/ ále w pośrzod was sthánał/ ktorego wy nie znaćie. Ten ći iest ktory po mnie ma przyść / ktory sie przedemna stał: ktoremum ia nie iest godzien / bym rozwiazał rzemyczek v botá iego. The sie rzeczy w Behtániey działy z one strone Jordaná gdzie był Jan krzczący.

Ioan: 3. & 10.

A drugiego dniá/ vyzrzał Jan Jezusá á on idzie do nie°/ y rzekł: Oto Báránek Boży/ oto ten kthory głádzi grzechy świátha. Tenći iest o ktorymem powiádał/ zá mną idzie mąż / ktory sie przedemna stał: bo był pierwszy niżli ia/ á iamći go nieznał/ ále żeby był obiáwion ludu Jsráelskiemu / przetom ia przyszedł krzcząc woda.

Isaiæ 53. 1. Cor: 5.

Matth: 3. Marci. 1. Lucæ. 3.

Y dał świádectwo Jan/ mowiąc: Jżem widział duchá z stepuiacego iáko gołebice z niebá/ y trwał nád nim. A iam ći go nieznał/ ále ktory mie posłał krzćić w wodzie/ ten mi powiedział. Ná kogobym vyzrzał Duchá stepuiacego/ y trwáiacego ná nim/ tenći iest kthory krzći w duchu świetym. Y widziałem ia: y świádectwo mi thó dał/ że oto ten iest syn Boży.

Drugiego dniá záśie/ sthał Jan/ y dwá zwolennicy iego. A vyzrzawszy Jezusá á on idzie/ rzekł: Otho Báránek Boży. Y vsłyszawszy oni dwá zwolennicy iego mowiące go/ szli zá Jezusem. Y obroćiwszy sie Jezus/ y widząc ie á oni zá nim idą/ rzekł im: Czego szukaćie? Odpowiedzieli mu : Rabbi/ co sie wykłáda Mistrzu/ gdzie mieszkasz

Exodi. 12. Isaiæ. 53.

Rzekł im: Podźćie/ á ogladayćie. Przyszli/ y ogladáli gdzie mieszkał/ y trwáli v niego przez on dzień/ á godziná byłá iákoby dziesiąta.

A był Andrzey brát Simoná Piotrá/ ieden z onych dwu/ ktorzy byli słyszeli od Janá/ y szli byli zá nim. Then nálaszł napierwey brátá swego Simoná/ y rzekł mu: Náleźlismy Mesyaszá/ co sie wykłáda / Chrystus. Y przywiodł go do Jezusá. A weyzrzawszy nań Jezus/ rzekł: Thy iesteś Simon syn Jony/ thy bedźiesz zwan Cefás / co sie wykłáda Piotr.

Matth: 16.

Názáiutrz chćiał wyniść do Gálileiey / y nálazł Filippá. Y rzekł mu Jezus : Podź zá mną. A ten Filip był z Betsáydy/ z miástá Andrzeiowego y Piotrowego. Nálazł ten Filip Náthánáelá/ y rzekł mu: O ktorym nápisał Moizesz w zakonie y Prorocy tegośmy náleźli/ Jezusá syná Jozefowego z Názáret. Y rzekł mu Nátánáel: Od Názáreth może co dobrego być? Rzekł mu Filip: Podź á ogladay.

Ioan: 12

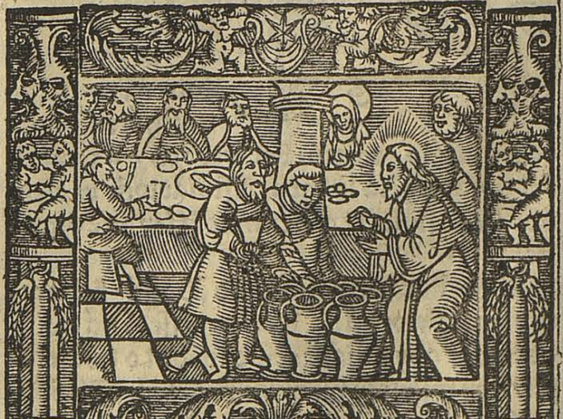
Ioan: 21 Gene: 3. 22. & 4 Deute: 1 Esaiæ. 7 & 9. Ioan: 7.

Vyzrzał thedy Jezus Náthánáelá á on idzie do niego/ y rzekł o nim: Otho prawdziwie Jsráelczyk/ w kthorym zdrády niemász. Rzekł mu Náthánáel: Skąd mie znász? Odpowiedział Jezus / y rzekł mu : Pierwey niż ćie Philip wezwał / gdyś był pod Figą/ widziałem ćie. Odpowiedział mu Náthánáel/ y rzekł: Rabi/ Thy iesteś syn Boży/ ty iesteś Krol Jsráelski. Odpowiedział Jezus/ y rzekł mu: Jżemći rzekł/ Widziałem ćie pod Figą / (przeto) wierzysz: wietsze rzeczy niżli to vyzrzysz. Y rzekł do niego: Záprawde záprawde powiádam wam/ Vyzrzyćie Niebo otworzone/ y Anioły Boże wsthepuiace/ y sthepuiace / ná Syná człowieczego.

Gene: 28. Lucæ. 21.

Cap: 2.

Pan Chrysthus ná weselu z wody wino vczynił/ Mencarze z kośćiołá wygnał/ meke swą opowiáda.



ucæ.2.

ATrzeciego dniá były gody Máłżeńskie/ w Chanie Gálileyskiey: y byłá też tám máthká Jezusowá. Proſſono też tám było y Jezuſá ze zwolenniki iego ná the gody. A gdy nie doſtáwáło winá/ rzekłá mátká Jezuſowá do niego: Winá nie máia. rzecże iey Jezus: Co mnie ſtobá niewiáſto: Jeſzcże nie przyſſłá godziná moiá. Rzekłá tedy mátká iego/ ſłużebnikom: Coć wam kolwiek rzecże cżyńcie. A było tám ſſeśćioro naczynia kámiennego/ ktore ſtáło wedla oczyśćiánia żydowſkie°/ biorace w ſie kożde z nich dwie álbo trzy wiádrá. Tedy im rzecże Jezus: Náleyćie w to naczynie pełno wody. Y nápełnili ie áż do wierzchu. Y rzekł im Jezus: Czerpayćieſz teraz/ á nieśćie ſprawcy weſela. Y nieśli. A gdy ſkoſſtował Sprawcá onego weſela wody w wino obroconey/ y nie wiedział zkadby było/ ále ſłużebnicy wiedzieli/ kthorzy czerpáli wode/ przyzwał Sprawcá Páná młodego/ y rzekł do niego: Káżdy człowiek/ naprzod dobre wino ſtáwia/ á gdy ſobie goście podpiyá/ tedy to co podleyſſe ieſt. A ty chowałeś wino dobre áż do tych miaſt. Ten vczynił pocżatek znákow Jezus w Chánie Gálileyskiey/ y obiáwił chwałe ſwoie: Y vwierzyli weń zwolennicy iego.

atth: 4.
arci. 1.
ucæ. 4.

Potym zſthapił do Káphárnáum/ y ſam y máthká iego/ y brácia iego/ y zwolennicy iego y mieſſkáli tám nie wiele dni.



atth: 21.
arci. 11.
ucæ. 19.

A byłá niedáleko wielkánoc Żydowſka/ tedy wſtapił Jezus do Jeruzálem/ y nálazł w kośćiele ány przedáiá owce/ y woły/ y gołebice/ y bánkierze ſiedzace. Y vczyniwſſy iákoby bicż z powrozkow/ wſzyſtki wygnał z kośćiołá/ owce też y woły/ y pieniadze bánkierzkie rozſypał/ á ſtoły poprzewrácał. A tym ktorzy gołebie przedawáli/ rzekł: Wynieśćie to ſtad/ á nie czyńćie domu oycá mo iego/ domem kupieckim. Y wſpomnieli zwolennicy iego iż nápiſano ieſt/ Zawiſna

l: 68.

miłość domu twego gryzłá mie. Thedy odpowiedzieli Żydowie/ Y rzekli do niego: Ycoż nam zá znák vkázuieſz: że tákowe rzecży czyniſz: Odpowiedział Jezus/ á rzekł im: Zepſuyćie ten kośćioł/ y we trzy dni wzbudze ij: Rzekli tedy Żydowie: Czterdzieśći y ſześć lát budowano kośćioł ten/ á ty we trzy dni wzbudziſz ij: Ale on powiedział o kośćiele ćiáłá ſwoiego. Przetoż gdy zmartwych wſtał/ wſpomnieli zwolennicy ie° iż to powiádał/ y vwierzyli piſmu/ y słowam ktore mowił Jezus. A gdy był w Jeruzálem/ ná wielka noc w dzień świeti/ wiele ich vwierzyło w imie ie°/ widzac cudá ie° ktore czynił. Ale Jezus nie zwierzał im ſiebie ſámego/ przeto iż on znał wſzyſtki á nietrzebá mu było/ żeby mu kto był świádecthwo dawał o człowiecże: Bo on wiedział coby było w człowiecże.

Matth: 26.
Ioan: 6.
Matth: 16.

1. Eſdr: 5.
& 6.

Iere: 17.
Apoca: 2.

Cap: 3.

Nikodemá około odrodzenia vczy/ chodzac po Żydowſkiey ziemi krzći. Jan ſwoie zwolenniki pánu Kryſtuſowi gotuie.

ABYL ieden człowiek z Licemiernikow/ imieniem Nikodem/ Kriaże Żydowſkie. Ten przyſſedł do Jezuſá w nocy/ y rzekł do niego: Rabbi/ wiemy iżeś przyſſedł od Bogá Miſthrz. Abowiem żadny niemoże thych znákow czynić ktore thy yczyniſz/ chybá żeby był Bog z nim.

Ioan: 7.
& 19.

Ioan: 9.



Odpowiedział Jezus/ y rzekł mu: Záprawde záprawde powiádam tobie/ Jeśli ſie kto nie odrodzi z nowu/ nie może oglądáć kroleſtwá Bożego. Rzekł do niego Nikodem: Jákoż ſie człowiek może z nowu rodzić gdy bedzie ſtáry: Záſz może w żywoth mátki ſwey záſie wniść/ y národzić ſie: Odpowiedział Jezus: Záprawde/ záprawde powiádam tobie/ Jeśli ſie kto nieodrodzi z wody y Duchá (świete°) niemoże wniść do kroleſtwá Boże°: Coć ſie z ćiáłá národziło ćiáło ieſt: á co ſie národziło z Duchá/ Duch ieſt. Nie dziwuy ſie iżem ći powiedział/ Potrzebá ſie wam rodzić z nowu. Duch gdzie

Ioan: 4.
& 6.

Ioan: 4.
& 7.
Titum. 3.
Roma: 8.

Eccles: 11.

chce/ wieie/ á ſſum iego ſlyßyß/ ále niewieß
zkad przychodzi/ álbo do kad idzie: Tákći
ieſt kaʒdy/ ktory ſie národził z duchá.

Odpowiedział Nikodem y rzekł do nie-
go: Jákoż to może być? Odpowiedział Je-
zus y rzekł mu: Tyś ieſt Miſtrzem w Jzrá
elu/ á tego nie vmieß? Záprawde/ zapraw
de powiádam tobie/ że to co wiemy/ mowi
my/ á cośmy widzieli to świádczymy/ á świá
dectwá náſſego nie przyimuiecie. Jeśliż
nie wierzycie gdym wam ziemſkie rzeczy
powiedział: á iáko ieślibym wam powie-
dział niebieſkie/ vwierzycie. A żaden nie
wſtapił do niebá/ iedno ten ktory zſtapił z
niebá/ Syn człowieczy ktory ieſt w niebie.

Ephe: 4.

Nume: 21. Ioan: 8. & 12.

A iáko Moizeß podniosł wzgore weżá ná
puſzczy/ thák muśi być podwyſſzon ſyn czło
wieczy: żeby kożdy kthory weń wierzy/ nie
zginął/ ále żeby miał żywot wieczny.

Roma: 5. 1 Ioan: 4. Marci. 16. Lucæ. 19.

Abowiem thák vmiłował Bog (then)
świát/ że theż ſyná ſwego iedynego dał/ áby
wſſelki ktory wierzy weń nie záginął/ ále
miał żywot wieczny. Boć nie poſłał Bog
ſyná ſwego ná świát/ áby ſądził świát: ále
żeby był zbáwion świát przezeń. Kto weń
wierzy/ nie ſądzą go/ ále ktho nie wierzy/
iuß oſądzon ieſt: iż nie vwierzył w imie ie-
dynego ſyná Bożego. A thoć ieſt Sąd/ Jß
świátłość przyſſłá ná świát/ á ludzie miło-
wáli wiecey ćiemnośći niżli świátłość: bo
były vczynki ich złe. Abowiem wſſelki ktory
źle czyni/ nienawidzi świáthłá/ y nie chodzi
ná świáthłość/ áby ſie nie okazáły vczynki
iego/ ále kto czyni prawde/ chodzi ná świá-
tłość/ áby ſie obiáwiły vczynki iego/ iż we-
dle Bogá vczynione ſą. Pothym przyßedł
Jezus y zwolennicy iego do źemie Zydow
ſkiey/ á tám przebywał z nimi/ y krzćił. A
był teży Jan y krzćił w Ennon podle Sá-
lim bo tám wiele wody było/ á ludzie przy-
chodzili y krzćili ſie. Abowiem ieſzcze było
Janá nie wſádzono do ćiemnice.

Ioan: 1. & 12.

Ephe: 5.

Ioan: 4. Matth: 3. Marci. 1. Lucæ. 3 Matth: 4.

Y ſtáło ſie pytánie miedzy vczniámi Ja
nowemi y miedzy Zydy około oczyśćiánia.
Y przyſſli do Janá mowiac do niego: Mi
ſtrzu/ on kthory ſtobą był zá Jordanem/ o
ktorymeś ty świádectwo wydał/ otoſzći ten
krzći/ á wßyſcy ſie gárną do niego.

Ioan: 4.

Odpowiedział Jan y rzekł: Nie może
człowiek nic wziąć/ ieśliby mu nie było da-
no z niebá. Wy ſámi bedziećie mi świádki/
żemći ia powiedział: Nie ieſtem ia Kry-
ſthuſem/ ále iż ieſthem poſłan przed nim.
Ktoć ma oblubienice/ oblubieniec ieſth: á
przyiaćiel oblubieńcow/ ktory ſtoi á ſłucha
go/ wieldze ſie ráduie dla głoſu oblubieńco
wego. Tá tedy rádość moiá wypełniłá ſie.
Onći muśi rość á ia muße ſchodzić.

Ioan: 1.

Kto z zwierzchnich ſtron przyßedł/ nád
wßyſtki ieſt. Kto ieſt z ziemie/ z ziemie ieſt
y o ziemi mowi: ktho z niebá przyßedł/ ná
wßyſtki ieſt. A co widział y co ſłyßał/ o tym
świádczy/ á świádecthwá iego żaden nie
przyimuie. A ktory przyiął iego świádect-
wo/ ten zápieczethował że Bog prawdzi-
wy ieſt. Bo kogo Bog poſłał/ ten słowá bo
że mowi. Abowiem nie pod miárą dawa
Bog duchá. Oćiec miłuie ſyná/ y wßyſthko
dał w iego reke. Kto wierzy w ſyná/ ma ży
wot wieczny: ále kto nie dowierza ſynowi/
nie vyźrzy żywotá/ ále gniew Boży mieſſka
nád nim.

Roma: 3.

Isaiæ. 61. Matth: 11. Lucæ. 10. Ioan: 6. 1. Ioan: 5.

Cap: 4.

Pan Jezus ſprácowány z drogi/ rozmawia z Sá-
márytanką w Chánie Gáliley ſkiey/ ſyná krolikowe-
go vzdrawia.

GDy ſie tedy dowiedział Jezus/
że vſłyſſeli Pháryzeuſſowie/ iż
JEzus wiecey Zwolennikow
czyni/ y krzći niżli Jan: (áczkol
wiek JEzus nie krzćił/ iedno
zwolennicy iego) opuśćiwßy żydowſką zie-
mie ſſedł záſie do Gáliley. Ale muſiał iść
przez Samaryą.

Math: 4.

Y przyßedł do miáſthá Sámáriyſkiego/
ktore zowa Sychár/ podle dziedziny ktorą
był dał Jákob/ Jozefowi ſynowi ſwemu.
A byłá tám ſtudnia Jákobowá. Tedy Je-
zus ſprácowány z drogi/ ſiedział ſobie ták
nád ſtudnią. A byłá godziná máłe ſſoſtá. Y
przyſſłá niewiáſtá z Sámáryey po wode.
Tedy iey rzecze Jezus: Daymi ſie nápić:
Bo zwolennicy iego ſſli byli do miáſtá/ á-
by nakupili pokármow. Y rzecze mu oná
niewiaſtá Sámárytáńſka: Jákoż ty/ ponie
ważeś ieſt Zyd/ chceß odemnie pić/ ktoram
ieſt niewiaſtá Sámárytáńſka? Abowiem
nie poſpolituią Zydowie z Sámárythany.
Odpowiedział Jezus/ y rzekł iey: Byś wie
dziáłá dar Boży/ á kto ieſt kto mowi tobie:
Day mi pić/ podobno byś ty żądáłá od nie-
go/ á dałći by wode żywą. Rzekłá do nie-
go niewiáſtá: Pánie/ áni maß czymbyś ná
czerpał/ á ſthudnia też głeboka ieſt: ſkądże
tedy maß wode żywą? Zażeś ty wiecżßy niż
oćiec náß Jákob/ ktory nam dał ſtudnią/
y ſam z mey pił/ y ſynowie iego/ y bydłá ie-
go? Odpowiedział Jezus/ y rzekł iey: Ká
żdy kthory the wode pije/ bedzie záś prá-
gnął: ále ktoby ſie nápił tey wody ktorą ia
dam iemu/ náwieki niebedzie prágnął: A
oná wodá kthorą ia dam iemu/ zſtánie ſie
w nim źrodłem wody ſkaczącey ku żywoto-
wi wiecznemu. Rzekłá do niego niewiá-
ſtá: Pánie/ day mi tey wody/ ábym nie prá

Gene: 48.

4. Reg: 17. Ioan: 8.

Iere: 2. Ioan: 7. Ioan: 3. & 6.

Ioan: 3. Titum. 3.

Ioan: 6.

gnelá/ áni chodziłá tu po wode. Rzekł iey Jezus: Jdź przyzow meżá twego/ przydź że tu. Odpowiedziáłá mu niewiástá/ y rzekłá: Niemam meżá. Rzekł iey Jezus: Dobrześ powiedziáłá/ iż niemaß meżá. Boś pięć meżow miáłá: y then kthorego theraz maß/ nie iest twoj maż/ toś prawdziwie powiedziáłá.

Rzekłá do niego niewiástha: Pánie widze żeś ty iest Prorok. Oycowie náßy ná tey gorze modłe czynili: á wy powiádaćie/ iż w Jeruzálem iest miesthce gdzie ma być modłá czyniona. Rzekł iey Jezus: Niewiásto wierz mi/ iż przyidzie tá godziná/ kiedy áni ná they gorze/ áni w Jeruzálem/ bedźiećie modłe czynić oycu. Wy chwalićie sámi nie wiećie kogo: my chwalemy kogo wiemy: ábowiem zbawienie z Zydow iest. Ale przychodzi godziná y teras iest/ kiedy prawdziwi chwalce/ bedą chwálić Oycá w duchu y w prawdzie. Bo y oćiec tákich ßuká/ ktorzi by go chwalili. Duchći iest Bog/ á ći ktorzy go chwálą/ mußą go w Duchu y w prawdzie chwálić.

Rzekłá do niego oná niewiástá: Wiem iż Mesiaß przyidzie/ ktorego zową Krystusem/ á ták gdy przyidzie/ on nam zwiástuie wßytkie rzeczy. Rzekł iey Jezus: Ja iestem ktory mowie z tobą: A thudźieß przyßli zwolennicy iego/ y dziwowáli sie iż z niewiástą gádał/ wßákże żaden nie rzekł: o co iey pythaß/ álbo co z nią gádaß? Zostáwiłá tedy oná niewiástha zban swoy/ y ßłá do miástá/ y powiedziáłá thám tym ludziom/ Chodźćie/ á ogladaycie człowieká/ kthory mi powiedział wßystko comkolwiek czyniłá/ nie iestli to Krystus? Wybiegli thedy z miástá/ y przychodzili do niego.

Zátym prosili go Zwolennicy áby iadł/ mowiąc: Mistrzu/ Jedz. A on im rzekł: Ja mám pokármu pożywáć/ o ktorym wy nie wiećie. Mowili thedy Zwolennicy miedzy sobą/ álboć mu tu kto przyniosł ieść? Rzekł im Jezus: Moy pokarm iesth/ ábym czynił wolą tego ktory mie posłał/ abym dokonał spraw iego. Jzaß wy nie powiadaćie/ iż ießcze czterzy kiężyce są/ nim żniwo doydzie Otho powiádam wam: podnieśćie oczy wáße/ á ogladáyćie kráiny/ żeć iuż zbieláły ku żniwu. A kto żnie zápłáte bierze/ y zgromádza owoc do żywothá wiecznego/ áby społu y ten ktory sieie/ y ktory żnie byli weseli. Bo w tymći iesth słowo prawdziwe/ iż iny iest ktorj sieie/ á iny iest ktory żnie. Jam was posłał żąć/ około czegośćie nie robili/ ini robili/ á wyśćie ná robote ich wstąpili.

Z miástá tedy onego/ wiele ich vwierzyło weń Sámárytanow/ dla słowá oney niewiásty/ ktora o nim świádczyłá: Jż powiedział mi wßytkie rzeczj ktoremkolwiek czyniłá. Gdy przyßli tedy do niego Sámárytanowie/ prosili go áby tam mießkał. Y mießkał tám dwá dni. A dáleko wiecey vwierzyło ich dla mowy iego. A oney niewieśćie mowili: Jż iuż nie dla twey powieśći wierzymy/ bośmy sámi słyßeli y wiemy że to iest prawdziwie zbáwićiel świátá.

Ioan: 17.

A po dwu dniu wyßedł z támtąd/ y ßedł do Gálileiey: Bo sámże Jezus o tym świádecztwo dał/ iż Prorok w swey oyczyźnie/ poczćiwośći nie ma. A ták gdy przyßedł do Gálileiej przyieli go Gálileyczykowie/ gdyż wßytkie rzeczy widzieli ktore vczynił w Jeruzálem/ w dzień swiety: bo thez byli y oni przyßli ná dzień świety. Przyßedł tedy záś do Chány Gálileyskiey/ gdzie vczynił z wody wino.

Matth: 13. Marci. 6. Lucæ. 4.

Ioan: 2.



A był nieiáki krolik ktorego syn był niemocen w Káphárnaum. Ten gdy vsłyßał że Jezus idzie z Zydowsthwá do Gálileey/ ßedł do nie° y prosił go/ ábj wstąpił y vzdrowił mu syná iego/ bo iuż poczynał konáć. Tedy rzekł Jezus do niego: Byśćie znákow y cud nie widzieli/ tedy byśćie nie vwierzyli. Rzekł do niego krolik: Pánie wsthep pierwey niżli vmrze syn moy. Odpowiedział Jezus: Jdź/ syn twoy żywie. Vwierzył człowiek słowom kthore do niego mowił Jezus/ y ßedł. A gdy on iuż przychodził wybieżeli przećiwko niemu słudzy/ y dáli mu znáć/ powiádáiąc iżby syn ie° był żyw. Pytáł ich tedy o godzine/ ktorey sie lepiey miał. Y powiedźieli mu. Jż wczorá o siodmey godzinie/ ominełá go ograßká. Poznał tedy oćiec/ iż táż godziná byłá/ w kthora mu rzekł Jezus/ Syn twoy żywie/ tedy vwierzył y sam y wßystek dom iego. To záśie wtory znák vczynił Jezus/ gdy przyßedł z Zydowstwá do Gálileiey:

Matth: 8. Lucæ. 7.

Acto: 8.

Cap: 5.

Niemocny nád sadzawką vzdrowiony/ Zydom to opowiáda/ á pan Krystus iż to od oyca ma/ dowodzi.

Byto

BYło potym ſwietho Zydowſkie y wſthapił Jezus do Jeruzálem. A ieſt w Jeruzálem bydle ca ſadzáwká/ kthora zowa po żydowſku/ Bethſeda/ kthora miátá (przy ſobie) pieć kruzgankow. W tych thedy leżátá wielka wielkość niemocnych/ ſlepych/ chromych/ vſchłych/ oczekáwáiac zruſzenia wody. Abowiem Angioł Boży z ſthepował wedle czáſu do oney ſadzawki/ y ruſzátá ſie wodá. A kto napierwſzy wſtapił do ſadzáwki/ po wzruſzeniu wody/ bywał zdrow od wſſelkiey choroby ktora ná ſie miał. Y był tám ieden człowiek ktory leżał trzydzieśći y ośḿ lath w chorobie ſwoiey. Tego gdy vyźrzał Jezus leżacego/ y poznał że iuż przez niemały czás był niemocny/ rzekł do niego: Chceſz być zdrow? Odpowiedział mu on chory: Pánie/ niemám człowieká/ ktoryby mie gdy ſie wzruſzy wodá w puśćił do ſadzawki: bo gdy ia wiec ide/ tedy inny przedmna z ſtepuie.



Rzekł mu Jezus: Wſthań/ weźmi łoże ſwoie/ á chodź. Y nátychmiaſt ſtał ſie zdrowym onyſty człowiek/ y wziawſſy łoże ſwoie/ chodził. A był w ontho dzień Sábbáth. Mowili thedy Zydowie onemu kthory ſie ſtał zdrowym: Sobbotá to dziś/ niegodzi ſie tobie noſić łożá twego. Odpowiedział im. Ten ktory mie zdrowym vczynił/ rzekł my: Weźmi łoże ſwoie/ á chodź. Pytáli go tedy: Ktory tho ieſt człowiek/ coć ták rzekł Weźmi łoże ſwoie/ á chodź? A ten ktory ſie ſtał zdrowym/ niewiedział ktho był. Abowiem Jezus odſſedł był od tluſſczey kthora ſtátá ná mieſcu.

Matth: 9. Marci. 2. Lucæ. 5. Matth: 12. Marci. 2. & 3. Lucæ. 6. 13. & 14. Ioan: 7. & 9. Ioan: 6.

Potym nálazł go záś Jezus w kośćiele/ y rzekł mu: Othożeś ſie iuż ſthał zdrowym/ iuż wiecey nie grzeſz/ by ćie nieco gorſſego niepodkáło. Odſſedł potym on człowiek/ y opowiedział Zydom/ że to był Jezus/ ktory go zdrowym vczynił. Y przetoż przeſládowáli Zydowie Jezuſá: iż te rzeczy czynił w Sobbote.

Ioan: 8.

A Jezus im odpowiedział: Oćiec moy áż do tychmiaſt działa: y ia działam. Dla tego tym wiecey chćieli y ſzukali iákoby go zabić: że nie tylko iż zgwałćił Sobbote/ ále ieſſcze y oycem ſwym powiádał być Bogá/ rownym ſie czyniac Bogu. Odpowiedział tedy Jezus/ y rzekł im: Záprawde/ záprawde wam powiádam: Nie może Syn ſam od ſiebie nic vczynić/ iedno coby vyźrył áno oćiec czyni/ bo coby kolwiek on vczynił/ tho y ſyn takież czyni. Abowiem oćiec miłuie Syná/ á wſſyſthkie rzeczy mu pokázuie/ kthorekolwiek on czyni/ y wietſſe niż tho vkaże mu vczynki/ żebyśćie ſie wy dziwowáli. Bo iáko oćiec wſkrzeſſa vmárłe y ożywia/ ták y ſyn kthore chce ożywia. Abowiem oćieć nie ſadzi nikogo: ále wſſyſtek ſad dał Synowi/ áby wſſyſthcy ććili ſyná/ ták iáko ććia oycá. Kto nie ćći ſyná/ nie ćći Oycá ktory go poſłał. Záprawde/ záprawde powiádam wam/ że ten kto ſłowá mego ſłucha/ á wierzy onemu kthory mie poſłał/ ma żywot wieczny/ y nieprzychodzi ná ſad: ále poydzie z śmierći do żywotá.

1. Cor: 12. Matth: 26. Marci. 14. Lucæ. 22. Ioan: 9. Matth: 11. Lucæ. 10. Ioan: 8. Lucæ. 23.

Záprawde/ záprawde powiádam wam że przychodzi godziná y teraz ieſth/ gdy vmárli vſlyſſa głos ſyná Bożego: á kthorzy vſlyſſa/ beda żywi? Abowiem iáko oćiec ma żywot ſam w ſobie/ thák dał y Synowi áby miał żywot w ſámym ſobie/ y dał mu też y moc czynić Sad/ iż Synem człowieczym ieſt. Niedziwuyćie ſie temu: boć przychodzi godziná/ w ktora wſſyſtcy ktorzy w grobiech ſa/ vſlyſſa głos ſyná Bożego/ y poyda ći co dobrze czynili/ ná zmartwychwſtánie żywothá: á ći lepak co źle czynili ná zmartwych wſtánie ſadu. Niemogeć ia ſam od ſiebie nic czynić. Jáko ſlyſſe/ ták ſadze/ á ſad moy ſpráwiedliwy ieſt: bo nie ſzukam woley ſwey/ ále woley onego ktory mie poſłał. Jeſli ia ſwiádectwo dáie ſam o ſobie/ ſwiádectwo moie nie ieſt prawdziwe. Jeſt inny ktory ſwiádecthwo wydáie o mnie: á wiem że prawdziwe ieſt ſwiádectwo iego/ ktore dáie o mnie.

Marci. 5. Ioan: 11. 1. Teſ: 4. Ioan: 1. & 14. Danie: 12. Matth: 25. Ioan: 8.

Wy poſláliśćie do Janá/ y ſwiádectwo wydał prawdzie. Ale ia nie od człowieká ſwiádectwá biore: ále to powiádam/ ábyśćie wy zbáwieni byli. On ći był ſwieca goráiaca/ á ſwiecaca. A wyśćie chćieli ná godzine porádowáć ſie w ſwiáthłośći iego: Alećia mam ſwiádectwo wietſſe niż Janowo. Abowiem vczynki kthore mi dał Oćiec ábym ie wykonał: ſáme vczynki kthore ia czynie/ ſwiádectwo wydawáia o mnie/ że mie oćiec poſłał. A ten ktory mie poſłał oćiec/ ſwiádectwo wydał o mnie/ á głoſuśćie iego nigdy nieſlyſſeli/ ániśćie oſoby iego widzieli/ y ſłowá iego nie maćie w ſobie mieſſkáiacego: bo temu ktorego on poſłał/

Ioan: 1. Ioan: 1. 1. Ioan: 5 Ioan: 10. Matth: 3. & 17. Ioan: 8. Deute: 5. Ioan: 1. & 6.

tedy wy niewierzyćie. Pythayćie śie pilnie ná pismá/ bo wy mnimaćie że w nich żywot wieczny maćie: y teć też sa kthore świádecztwo dawáia o mnie/ á niechcećie przyść do mnie/ ábyśćie żywot mieli. Obiáśnienia od ludzi nie biore. Alem was poznał/ że miłośći Bożey nie maćie w sobie. Jam przyszedł w imie oycá moiego/ á nie przyimuiećie mie: przyidzielić inny w imie swoie/ tedy go przyimiećie. Jákoż wy możećie wierzyć/ ktorzy chwałe ieden od drugiego bierzećie: á chwały kthora od sámego Bogá iest/ nie szukaćie?

Niemnimayćie żebym ia miał ná was skárżyć przed oycem: iestći then co ná was skárży/ Moizesz/ w kthorym wy nádzieie maćie? Abowiem byśćie Moizessowi wierzyli/ snadźbyśćie y mnie wierzyli/ boć on o mnie pisał. Ale iesliż pismu iego nie wierzyćie: iákoż słowam moim wierzyć bedźiećie?

Ioan: 4. Io: 17. Luce: 18. Ioan: 12. 1. Ioan: 2. 1. Thes: 2. Luce: 31. Luce: 18.

Cap: 6.

Pan Chrystus pieciorgiem chlebá/ pieć tysiecy ludzi nákarmił/ gdy go chćiano krolem obráć y vczynić/ vszedł/ náucza o chlebie niebieskim/ y o ćiele swoim y o krwi swey/ zwolennicy niektorzy od niego odstáli/ ále Apostołowie ći przy nim trwáli.

Matth: 14. Marci. 6. Luce. 9.

W Othym odszedł Jezus zá Morze Gálileyskie/ kthore zową Thyberiadskie: á zánim szłá wielkość wielka ludzi/ że widzieli známioná kthore czynił nád onemi kthorzy bywáli niemocnemi. Wszedł tedy Jezus ná gore/ śiedział thám z zwolenniki swoimi. A byłá blisko wielkánoc/ dźień święty Żydowski. Podniosszy tedy Jezus oczy swoie/ gdy vyźrzał iż wielkość wielka idźie do niego/ rzekł do Philippá:

Exodi. 12. Matth: 14. Marci. 6. Luce. 9.



Skąd kupiemy chlebá/ áby otho ći iedli? A to mowił kussac go/ ábowiem on wiedział co miał czynić. Odpowiedział mu Philip: Zá dwie śćie grossow/ chlebá nie dosthánie im/ żeby iacy kożdy z nich málo co wziął. Rzekł do niego ieden z zwolennikow iego Andrzey/ brát Symoná Piotrá: Jest tu iedno dźiećie/ kthore ma pięćioro chlebá ieczmiennego/ á dwie rybie: ále co tho iesth miedzy ták wiele.

4. Reg: 4.

Rzekł pothym Jezus: Każćie ludziom śiedźieć. A było śianá wiele ná onym mieścu. Vsiádło tedy meżow w poczćie iákoby pieć tysiecy. Wziął tedy Jezus chleby: á podziekowawszy/ rozdał śiedzącym/ tákież y z ryb iáko kto wiele chćiał. A gdy sie náiedli/ rzekł zwolennikom swoim: Zbierzćie co zbyło odrobin/ áby nie zginęły. Zebráli tedy/ y nápełnili dwánaśćie kossow odrobin/ z pięćiorgá chlebá ieczmiennego/ y ze dwu ryb/ ktore zbyły tym ktorzy iedli.

Oni tedy ludźie vyźrzawszy on znák ktory Jezus vczynił/ mowili: Iż to iest prawdźiwie Prorok ktory ma przyść ná świát.

Luce. 7. Ioan: 4.

Jezus tedy gdy poznał iż mieli przyść/ y vchwyćić go/ chcąc go Krolem vczynić/ vszedł záśie ná gore sam szczegulny. A gdy było wieczor/ zsthąpili zwolennicy iego do morzá. A wstąpiwszy do łodźi/ przewieźli śie ná one strone morzá do Káphárnáum/ y iuż śie było zmierzkło/ á nie przyszedł był do nich Jezus. A morze/ zá wiánim wielkiego wiátru/ zigrawáło á zruszáło śie. A gdy śie odwieźli iákoby ná pieć y dwádzieśćiá álbo trzydzieśći stáiánia/ vyźrzeli Jezusá chodzącego po morzu/ á iż przychodźił blisko ku łodźi/ y polekáli śie. Ale on rzekł k nim: Ja iestem nieboyćie śie. Chćieli go tedy wziąć do łodźi: á nátychmiast łodź przybiegłá ku źiemi do ktorey śie wieźli.

Ioan: 5. Matth: 14. Marci. 6.

A drugiego dniá/ tłuszcza ktora stáłá zá morzem/ widźiáłá iż łodká insza nie byłá thám iedno iedná/ á iż nie wsthąpił był z zwolenniki swoimi Jezus w łodź/ ále że śie sámi zwolennicy iego byli przewieźli w łodźi: A insse łodźi nádiácháli były od Tyberyády ku onemu mieścu gdźie byli iedli chleb/ dźiekuiąc Bogu. Gdy tedy vyźrzáłá tłuszcza/ iż tám Jezusá niebyło/ áni zwolennikow iego/ wsthąpili w łodki/ y przewieźli śie do Káphárnáum/ szukáiąc Jezusá. A gdy go náleźli zá morzem/ rzekli do niego: Mistrzu/ y kiedyżeś thu przyszedł. Odpowiedźiał im Jezus/ y rzekł: Záprawde/ záprawde powiádam wam/ szukaćie mie nie iżeśćie widźieli známioná/ ále iżeśćie iedli chleb/ y byliśćie násyceni. Spráwuyćie nie then pokarm kthory ginie/ ále ktory trwa ku żywotowi wiecznemu/ ktory wam da Syn człowieczy/ ábowiem ten Oćiec Bog náznáczył. Rzekli pothym do niego: Coż mamy czynić/ ábyśmy czynili vczynki Boże? Odpowiedźiał Jezus/ y

rzekł im: Thoć iest vczynek Boży/ ábyśćie wierzyli w tego ktorego on posłał. Thedy mu rzekli: A coż zá známie thy czyniß/ żebyśmy ie vyźrzawßy wierzyli tobie? Coż ty spráwuieß? Oycowie náßy pożywáli mánny ná pußczey/ thák iáko nápisano iesth/ Chleb z niebá dał im áby iedli. Rzekł im tedy Jezus: Záprawde/ záprawde powiádam wam/ żeć nie Moizeß wam dał chleb z niebá/ ále oćiec moy/ dáie wam chleb z niebá prawdziwy. Abowiem chleb Boży iest ten ktory z niebá z sthąpił/ á dawa żywot swiátu.

Rzekli thedy do niego: Pánie záwżdy nam day tego chlebá. Ale rzekł im Jezus: Jaćiem iest chleb żywotá: ktho przychodzi do mnie/ nie będzie łáknał/ a kto w mie wierzy nie będzie nigdy prágnał. A powiedziałem wam/ żeśćie mie y widźieli/ á (przedsie) nie wierzyćie. Wßystko co mi dawa Oćiec/ do mnie przyidzie: á tego ktory przychodzi do mnie/ precż nie wyrzucę/ bom z stąpił z niebá/ nie żebych czynił wolą swoie ále wolą onego ktory mie posłał. Abowiem tá iest wola onego ktory mie posłał/ Oycá/ żebym ze wßystkiego co mi dał/ nic nie strácił/ ále żebym wskrzesił tho w osthátecżny dźień. A tá iest wola Oycá mego/ ktory mie posłał/ żeby kożdy ktory widźi syna/ á wierzy weń/ miał żywot wiecżny/ á ia go wskrzeße w ostátni dźień.

Szemráli tedy Zydowie o nim/ iż powiedział: Ja iestem chleb żywy ktorym z niebá z stąpił: y mowili. Zaß to nie iest Jezus syn Jozefow/ ktorego my y oycá y mátkę znamy? Jákoż tedy powiáda/ iżem z niebá z stąpił.

Odpowiedział thedy Jezus/ y rzekł im: Nie ßemrzyćie miedzy sobą.



Zadny nie może przyść do mnie/ chybáby go oćiec ktory posłáł mie/ przyćiagnał/ á ia go wzbudzę w ostátecżny dźień. Jestći nápisano w Prorocech: Y będą wßyscy sposobni ku náuce Bożey. Kożdy ktory słyßał od oycá á náuczył sie/ przychodzi do mnie. Nie iżby oycá widział kto/ iedno ten ktory iesth od Bogá/ ten widział oycá. Záprawde/ záprawde powiádam wam/ kto w mie wierzy/ ma żywot wiecżny. Ja iestem chleb żywotá. Oycowie wáßy pożywáli Mánny ná pußczy á pomarli. Tenći iest chleb z niebá zstępuiacy/ iż iesliby go kto pożywał/ áby nie vmárł. Ja iestem chleb żywy ktorym z niebá z stąpił. Jesli kto będzie pożywał thego chlebá/ będzie żył ná wieki: á chleb ktory ia dam/ ćiáło moie iest/ zá żywoth (wßego) swiátá.

Mieli thedy poswarek Zydowie miedzy sobą/ mowiąc: Jákoż then może nam dáć ćiáło swoie ku iedzeniu? Rzekł im tedy Jezus: Záprawde/ záprawde powiádam wam/ Jeslibyśćie nie pożywáli ćiáłá syná człowiecżego/ á niepili krwie iego/ nie będźiećie mieli żywotá w sobie. Kto pożywa ćiáłá mego/ á piye krew moię/ ma żywoth wiecżny/ á ia go wzbudzę w osthátecżny dźień.

Abowiem ćiało moie prawdziwy iesth pokarm/ y krew moiá prawdziwy iest napoy. Kto pożywa mego ćiáłá á piye krew moię/ on we mnie mießka á ia w nim. Jáko mie posłał żywy oćiec/ y ia żywę dla oycá/ á ktho mie pożywa y on będzie żył dla mnie. Tenći iest chleb ktory z niebá z stąpił Nie ták iáko iedli oycowie wáßy Mánnę/ á pomárli. Kto pożywa tego chlebá/ będzie żył ná wieki.

To mowił w Bożnicy náucżáiąc w Kápharnaum. Tedy wiele ich z zwolennikow iego vsłyßawßy to/ mowili: Twárda tho iest mowá/ á ktoż iey może słucháć: Wiedząc tedy to Jezus sam w sobie/ iż ßemráli około thego zwolennicy iego/ rzekł im: Wiec was to zgárßa? A coż ieslibyśćie vyźrzeli syná człowiecżego á on wstępuie tám gdźie był pierwey? Duch iest ktory ożywia/ ćiáło nic nie iest pożytecżne. Słowá ktorem ia wam mowił/ duchći są y żywot. Ale są niektorzy z was/ ktorzy nie wierzą. Bo wiedział z pocżątku Jezus/ kthorzy byli co nie wierzyli/ y kto go miał wydáć. Y mowił przethomći wam rzekł/ iż żaden nie może przyść do mnie/ chybáby mu było dano od oycá moiego.

A od tego cżásu wiele ich z zwolennikow iego odeßli ná zad/ y iuż z nim nie chodzili: Rzekł tedy Jezus do dwunaśćie: A wiec y wy chcećie odeyść? Odpowiedział ná tho Symon Piotr: Pánie do kogoż poydziemy/ Słowá żywotá wiecżnego maß/ á my tho wierzymy/ y vználiśmy/ iżeś ty iest Krystus syn Boży: Odpowiedział im Jezus/ Izażem nie ia was dwunaśćie obrał/ á ie

Matth: 16. Marci. 8. Ioan: 2. Exodi. 16. Psal: 77. Ioan: 4. Eccleci: 24. 2. Timo: 2. Lucæ. 22. Ioan: 10. & 18. Ioan: 5. Matth: 13. Matth: 16. Ioan: 6. 2. Tes: 3. Isaiæ. 54. Iere: 31. Matth: 11. Lucæ. 10.

Ioan: 6. Ioan: 3. Lucæ. 2. Ioan: 3 & 4. Ioan: 3. & 4. 1. Ioan: 4. Ioan: 6. Math: 26. Acto: 1. Matth: 16.

den

den z was Diablem ieſt:̕ A to rzekł o Judá ſſu Symoná Iſkáryothy: bo go then miał wydáć bedac iednym zedwunaśćie.

[oan:13. oan:13. & 18.]

Cap: 7.

Chryſthus ná dzień Kuczek ſwiecenia vczy Zydy w Bożnicy/ przyśćie duchá ſwietego opowiáda/ Licemiernicy ſie z Nikodemem gadaia.

Potym chodził Jezus po Gálileiey: bo niechćiał iść do ziemie Zydowſkiey/ że go Zydowie ſſukáli áby go zábili. A był bliſko dzień ſwiety żydowſki Kuczek. Tedy rzekli k niemu bráćia iego: Wynidź ſtad/ á idź do żydowſtwá/ żeby też y zwolenniey twoi widzieli vczynki twoie ktore czyniſz. Boć záiſte żaden nic nie czyni w ſkrytośći/ á ſam ſſuka być obiáwionym: Poniewaź tedy te rzeczy czyniſz/ okáż á obiaw ſie tu świáthu. Bo áni bráćia iego wierzyli weń.

[euiti:23.]

Rzekł im thedy Jezus: Jeſzcze moy czás nie przyſſedł: ále wáſz czás záwżdy ieſt gotowy. Niemożeć was świát nienawidzieć/ ále mnie nienawidzi: iż ia tho świádectwo dáie o nim/ że vczynki iego ſa złe. Wy tám idźćie ná ten ſwiety dzień/ ále ia niepoyde ná ten dzień ſwiety/ iż ſie ieſſcze moy czás niewypełnił. To im powiedziawſſy/ zoſtał ſam w Gálileiey. A gdy odeſſli bráćia iego/ tedy też y on wſtapił ná dzień ſwiethy/ nie iáwnie/ ále iákoby pothaiemnie. Thedy go Zydowie ſzukáli w dzień ſwiethy/ y mowili: Gdzież on ieſt:̕ Y był wielki rumrychth á ſzemránie o nim miedzy tłuſſcza. Bo iedni mowili/ iż dobry ieſth. A drudzy mowili. Nie: ále zwodzi tłuſſcze. Wſzákoſz żaden o nim iáwnie niemowił/ dla tego że ſie bali Zydow.

[oan:15. apien:2]

[oan:11.]

[atth:21. oan:6. & 7. oan:12.]

A gdy iuż był ſrzodek dniá ſwiete°. Wſtapił Jezus do kośćiołá/ y náuczał. Y dziwowáli ſie Zydowie/ mowiac: Jákoż ten piſmo vmie/ gdyſz ſie go nieuczył:̕ Odpowiedział im Jezus/ y rzekł: Moiá náuká nie ieſt moiá/ ále onego ktory mie poſłał. Bedzieli kto chćiał wola iego czynić: dowieſie o náuce/ ieſli z Bogá ieſt/ álbo ieſli ia ſam od ſiebie mowie. Kto ſam od ſiebie mowi/ ſwey własney chwały ſzuka/ ále ktory ſzuka chwały onego ktory go poſłał/ ten prawdziwy ieſth/ á nieſpráwiedliwośći w nim niemáſz.

[oan:3. & 8.]

A záſz wam Moizeſz nie dał zakonu/ á żaden z was nie pełni zakonu:̕ Czemu mie ſſukaćie zábić:̕ Odpowiedziáłá tłuſzczá/ y rzekłá: Diabelſtwo máſz: Ktoż ćie ſſuka zábić:̕ Odpowiedział Jezus/ y rzekł im: Jedenem vczynek vdziáłał/ á wſſyſcy ſie dziwuiećie: Dla thego Moizeſz dał wám obrzezánie: nie że od Moizeſzá ieſt/ ále z oycow/ á (wżdy) w Sábbat obrzezuiećie człowieká. Jeſliż thedy obrzezowánie bierze człowiek w Sábbat/ áby nie był przeſthapion zakon Moizeſſow: á ná mie zła myſl macie żem zupełnego człowieká vzdrowił w ſobbote:̕ Nie ſadźćie wedle zdánia/ ále ſpráwiedliwy ſad ſadźćie.

[xodi. 20. euiti:24. atth:12. arci. 3. oan:10.]

[Ioan: 5. Gene: 17. Deute:1.]

Tedy mowili niektorzy z Jerozolimczykow: Nie tenże to ieſt ktorego ſſukáli zábić:̕ Otoſzći im iáwnie mowi á nic mu nie mowia. Aboć prawdziwie poználi Kriażetá/ że to ieſt Chryſtus:̕ Ale oto tego wiemy z kad ieſt: A Kryſtuſći gdy przyidzie/ nikth nie wie zkadby był.

[Matth:13. Marci. 6. Lucæ. 4.]

Wołał tedy Jezus w kośćiele náuczáiac y mowiac: Y mnie znaćie/ y zkadbym był wiećie: á nie przyſzedłem od ſiebie ſámego ále ieſt prawdziwy ktory mnie poſłał/ ktorego wy nie znaćie. Jać go znam żem od niego ieſt/ y on mie poſłał. Chodzili thedy koło tego áby go poimáli: á żaden nie śćiagnał nań reku/ bo ieſzcze nie przyſſłá byłá godziná iego.

[Ioan:8. Lucæ. 19. 20. & 22. Ioan: 8. & 11.]

A z thłuſzczey wiele ich vwierzyli weń/ y mowili: Chryſtus kiedy przyidzie/ i záſz wiecey známion bedzie czynił/ niż ktore otho ten czyni:̕



Styſſeli Pháryzeuſſowie że o nim tłuſzcza te rzeczy ſſemrze: y poſłáli Kriażethá y Licemiernicy ſługi áby go poimáli. Thedy im rzekł Jezus: Jeſzcze nie wielki czás ieſtem z wámi: á ide do tego ktory mie poſłał Bedziećie mie ſſukáć á nie naydziećie/ á gdzie ia ieſtem/ tám wy nie możećie przyść. Mowili thedy Zydowie sámi do ſiebie/ Gdzieſz then ma iść/ że go nie naydziemy:̕ czyli miedzy roſproſſenie poganow ma iść á náuczáć Pogány:̕ Coż to ieſt zá powieść ktora powiedział. Bedziećie mie ſzukáć á nie naydziećie/ á gdzie ia ieſtem wy nie możećie przyść:̕

[1. Reg: 19. Matth:22. Marci. 12. Lucæ. 20. Ioan:16. Iere: 29. Ioan: 8. & 13.]

A w oſtáteczny dzień wielkiego świetá/ ſtał Jezus y wołał/ temi ſłowy: Jeſli ktho prágnie przyidź do mnie á nápiy ſie. Kto w mie wierzy/ ták iáko powiáda piſmo/ pocieka rzeki z żywotá iego żywey wody. A tho mowił o Duchu/ ktorego mieli wziąć ci co wierza weń: bo ieſzcze duch nie był dan/ iż (tez) Jezus ieſſcze nie był vwielbiony.

Tedy z oney tłuſſczey gdy vſłyſzeli ty słowá iego: mowili/ To ieſt prawdziwy Prorok. A drudzy mowili: To ieſt Chryſthus. Niektorzy thez powiádáli: A zać od Gálileiey przychodzi Kryſtus: Zaſz piſmo nie powiáda/ iż z náſienia Dawidowego/ á z Bethlehem miáſtheczká gdzie był Dawid/ má przyść Kryſtus: Y ſtáłá ſie roznicá miedzy tłuſzcza dla niego. A niektorzy z nich chcieli go poimáć: ále żaden nie ſciagnał nań rak.

Przyſſli thedy ſłużebnicy do Biſkupow y Licemiernikow/ A oni im rzekli: czemuże ſcie go nie przywiedli: Odpowiedzieli ſłużebnicy: Nigdy ták człowiek niemowił iáko o to ten człowiek. Odpowiedzieli im tedy Pharyzeuſzowie / czyli y wyście ſie dáli zwieść. A zaſz kthory z Kxiażat vwierzył weń/ álbo z Pháryzeuſzow: ále tá otho tłuſzcza/ ktora nie vmie zakonu/ przeklećić ſa. Rzekł Nikodem do nich / on kthory był przyſzedł do niego w nocy/ kthory tez ieden był z nich: A zaſz zakon náſz ſadzi człowieká pierwey niżliby od niego vſłyſzał / y dowiedział ſie/ coby czynił: Odpowiedzieli y rzekli mu: Czyliś y ty ieſt Gálileyczykiem: Báday ſie w piſmie/ á obácz / żeć od Gálileiey Prorok nie powſtáwa. Y wrocili ſie kożdy do ſwego domu.

Iſaiæ. 55. Iſaiæ. 12. Ioelis. 2. Ioan: 3. & 4. Acto: 2. Matth: 21. Lucæ. 7. Ioan: 9. 10. & 12. Matth: 16. Ioan: 6. Ioan: 1. Pſal: 131. Miche: 5. Matth: 2. Matth: 21. Marci. 11. Lucæ. 19. Ioan: 8. Ioan: 12. 1. Cor: 1. Ioan: 3. & 19. Exodi. 23. Leuiti: 19. Ioan: 1.

Cap: 8.

Chryſthus Jezus po rozgrzeſſeniu niewiáſty w cudzołoſtwie záchwyconey/ powiáda ſie być świátłością/ poczatkiem/ Pháryzeuſſe thez nie z oycá Abráhámá ále z czartá/ á ſiebie być dáleko pierwey niżli Abráhámá.

A Jezus ſzedł ná gore Oliwna/ y záſie o ſwithániu przyſzedł do kośćiołá/ á wſzyſthek lud przyſzedł do niego/ á on ſiedzac náuczał ie. Y przywiedli (do nie°) Doktorowie y Pháryzeuſſowie niewiáſte w cudzołoſtwie záchwycona: y poſthawili ia w pośrzodku/ y rzekli do niego: Miſtrzu tá niewiáſtá teraz záchwycona ieſt ná cudzołoſtwie. Y w zakonie moizeſz przykazał nam tákowe kámionowáć. A thák ty co (o thym) powiádaſz: A tho mowili kuſzac go áby go mogli oſkárżyć.

Matth: 21. Marci. 11. Leuiti: 20.

A Jezus ſkłoniwſſy ſie ku ziemi/ piſał pálcem ná ziemi. Ale gdy nie przeſtáli go pytać: podnioſł ſie/ y rzekł im: Kthory z was ieſt bez grzechu / pierwſzy niechay rzući ná nie kámień. A pothym ſie zás zchiliwſſy ku ziemi piſał ná niey. A oni vſłyſzawſzy to / ieden zá drugim wychodzili / poczawſzy od ſtárſzych: y zoſtał ſam Jezus / á niewiáſtá w pośrzodku ſtoiaca. Podnioſſzy ſie potym Jezus rzekł iey: niewiáſto gdzie ſa ći co ná cie żáłuia: żaden cie nie oſadził: A oná rzekłá: Żaden Pánie. Tedy rzekł Jezus: Ani ia ciebie pothepie / Jdź á iuż wiecey nie grzeſz.



Potym záſie mowił im Jezus/ rzeknac: Ja ieſtem świátłość świátá: kto zá mna idzie/ nie chodzi w ciemnośćiach/ ále bedzie miał świátłość żywothá. Rzekli mu tedy Pháryzeuſzowie: Ty ſam o ſobie świádectwo dawaſz/ świádectwo twoie nie ieſt prawdziwe. Odpowiedział Jezus/ y rzekł im: ácżći ia świádectwo dáie ſam o ſobie/ świádectwo moie iednák prawdziwe ieſth: bo wiem ſkadem przyſzedł/ y do kad ide/ ále wy nie wiećie ſkad przychodze / álbo gdzie ide. Wy podług ciáłá ſadzićie/ á ia nie ſadze nikogo/ á ieſli ia ſadze / ſad moy prawdziwy ieſt/ że nie ieſtem ſam/ ále ia/ y kthory mie poſłał Oćiec. A w zakonie wáſſym napiſano ieſt/ iż dwu człowieku świádectwo prawdziwe ieſt. Ja ieſtem ktory świádecthwo dáie ſam o ſobie: y dáie (tez) o mnie świádectwo ten ktory mie poſłał/ Oćiec. Y mowili do niego: Gdzież ieſt twoy oćiec: Odpowiedział Jezus: áni mnie znaćie/ áni oycá moiego: byśćie mnie ználi / ſnadź byśćie y Oycá moiego ználi. Te ſłowá mowił Jezus w ſkárbnicy náuczáiac w kośćiele/ á żaden go nie poimał: bo ieſzcze byłá nie przyſſłá godziná iego.

Rzekł zás potym do nich Jezus: Ja ide á bedziećie mie ſzukáć/ y w grzechu wáſſym pomrzećie. Dokad ia ide (tám) wy nie możećie przyść. Mowili tedy Żydowie: Czyli ſie ſam zábije/ iż powiáda: Gdzie ia ide/ wy nie możećie przyść: Y mowił im: Wy ieſteśćie z dołu/ á ia ieſtem z wierzchu. Wy

Ioan: 5. Ioan: 1. 9. & 12. Ioan: 5. Ioan: 7. Ioan: 14. Deute: 17 & 19. Matth: 3. & 17. Ioan: 5. Matth: 11 Lucæ. 10 Ioan: 7. Ioan: 7. Ioan: 7. & 13.

iesteście z tego świátá: ia nie iestem z tego świátá. Powiedziałem wam thedy/ iż pomrzećie w grzechach wáßych/ bo iesliże nie vwierzyćie/ iżem ia iest/ zemrzećie w grzechu wáßym.

Mowili tedy do niego: Ktożeś ty iesth: Rzekł im Jezus: Początek ktory y mowie wam. Wiele mam o was mowić y sądzić/ ále ten ktory mie posłał/ prawdziwy iest: y ia com słyssał od niego/ tho powiádam ná świećie. Y niepobacżyli iż oycá swego powiádał być Bogá. Rzekł im thedy Jezus: Gdy powißssyćie syná człowieczego/ thedy poznaćie iżem ia iest / á od siebie sámego nic nie czynie: ále iáko mie náuczył oćiec / tho mowie: á then kthory mnie posłał / seimną iest/ á niezosthawił mie sámego: ábowiem ia tho co sie iemu podoba/ záwżdy czynie. A gdy te słowá mowił: wiele ich vwierzyło weń.

Mowił tedy Jezus do tych Zydow ktorzy mu vwierzyli. Bedziećieli wytrwáć w słowách moich/ prawdziwie moimi zwolenniki bedziećie / y poznaćie prawde / á prawdá was wybáwi. Y odpowiedzieli mu: Jesthesmy Abráhámowe nasienie / á nigdysmy nikomu nie służyli: iákoß thy tedy powiádaß/ bedziećie wolnemi: Odpowiedział im Jezus: Záprawde/ záprawde powiádam wam/ że kożdy ktory czyni grzech sługa iest grzechu. A sługáć nie miesska w domu wiecznie: syn miesska ná wieki. A ták wybáwilić was syn: prawdziwie wolnemi bedziećie. Wiem żeśćie synowie Abráhámowi/ ále ßukaćie mnie zábić/ iż słowo moie nieimuie sie was. Ja com widział v oycá/ mowie: á wy cośćie widzieli v oycá wáßego/ czynićie.

Odpowiedzieli/ y rzekli mu: Oćiec náß iest Abrahám/ rzekł im Jezus: Jesliżeśćie są synowie Abráhámowi/ vczynki Abráhámowe czyńćie. Ale teraz chcećie mie zábić/ człowieká kthorym wam prawde mowił/ ktoram słyssał od Bogá/ thegoć Abráhám nie czynił. Wy czynićie vczynki oycá wáſſego. Rzekli tedy do niego: My nierodzilismy sie z cudzołostwá/ iednegoß oycá mamy: Bogá. Rzekł im tedy Jezus: Być był Bog oycem wáſſym: wżdybyśćie mie miłowáli/ bomći ia z Bogá possedł/ y przyssedłem: Abowiem nie przyssedłem sam od siebie/ ále mie on posłał. Czemuß mowy moiey nie poznawaćie: Jż niemożećie słucháć mowy moiey.

Wy iesteśćie z oycá Dyiabłá/ á żądze oycá wáſſego chcećie czynić: On mężoboyca był od początku/ á w prawdzie niestał / bo niemáß w nim prawdy / gdy mowi kłamstwo/ z swego własnego mowi/ bo kłamca iest/ y oćiec iego. A ia iż prawde powiádam nie wierzyćie mi.



Ktho mie z was bedzie karał z grzechu: Jesliß wam prawde powiádam/ czemu mi niewierzyćie: Kto iest z Bogá/ słow Bożych słucha. Przethoż wy nie słuchaćie / że nieiesteśćie z Bogá. Odpowiedzieli thedy Zydowie / y rzekli mu: Wienc my nie dobrze powiedamy / iżeś ty iest Sámárytanem / á dyiabelstwo máß: Odpowiedział Jezus: Jać dyiabelstwa niemám/ ále czćie oycá moiego/ á wyśćie mie nie vczćili. Jać iśćie nie ssukam chwały moiey / iest ten ktory ssuka y sądzi. Záprawde / záprawde powiádam wam / bedzieli kto chowáł mowy moie / nie vżrzy śmierći ná wieki. Tedy rzekli żydowie: Terazeßmy poználi że dyiábelstwo máß. Abráhám vmárł / tákże y Prorocy/ á ty powiádaß: Bedzieli ktho zachowywał słowá moie/ wiecznie śmierći nieukuśi Czylis thy więtſſy iest niżli oćiec náß Abráhám / ktory vmárł: y Prorocy też pomárli: Czymże sie ty czyniß: Odpowiedział Jezus: Jesliżeć ia chwale sam siebie/ chwałá moiá nic nie iest. Jestći Oćiec moy/ ktory mie vwielbia/ ktorego wy powiádaćie/ że Bogiem wáſſym iest/ á niepoználiśćie go wy/ á ia go znam. Y rzekłibym iż go nie znam: bede wam podobnym máthaczem. Ale znam go/ y słowá iego chowam. Abráhám oćiec wáß pożądał thego áby był widział dzień moy: y widział / y rádował sie. Rzekli pothym Zydowie do niego: Piećdziesiąt lat iesscże nie máß / á Abráhámáś widział: Rzekł im Jezus: Záprawde/ záprawde powiádam wam: Pierwey niżli był Abráhám/ iam iest. Porwáli thedy kámienie áby (nimi) nań ćiskáli. Ale Jezus skrył sie/ y wyssedł z kośćiołá.

Ioan: 10. 1. Ioan: 4. Ioan: 4. Ioan: 10. Ioan: 5. Matth: 9. & 12. Marci. 3. Ioan: 7. Ioan: 5. Gene: 17. & 22. Ebræ: 11. Exodi. 3. Ioan: 10. Luce. 4.

Cap: 9.

Pan ſlepo národzonego vzdrowił w Sobbothe/ ktory znak Licemiernicy chćieli zátłumić/ y przethoż onego vzdrowionego że iáwnie to co ſie z nim ſthało wyznawał/ z bożnice wyrzućili / á Pan go do ſiebie przytulił.



IDac potym Jezus mimo/ vyźrzał człowieká ſlepego od národzenia/ y pytáli go zwolennicy iego: Miſtrzu/ kto zgrzeßył/ ten/ czyli rodzicy iego/ áby ſie ſlepym národził? Odpowiedział Jezus: Ani ten zgrzeſſył/ áni rodzicy iego/ ále żeby ſie okázáły ſpráwy Boże w nim. Jać muſſe czynić vczynki tego ktory mie poſłał/ poki dzień ieſt: Przyidzieć noc/ kiedy nikth nie będzie mogł ſpráwowáć. Jáko długo ieſthem ná świećie/ ieſthem świátłośćia świáthá.

Ioan: 11.
Ioan: 5.
Ioan: 1. 8. & 12.

Tho powiedziawſſy/ wyplunał ná źiemię/ y vczynił błoto z śliny/ y rozmázał błoto po oczu iego/ y rzekł do niego: Jdź/ á vmyj ſie w ſadzawce Siloe/ co ſie wykłáda/ Poſłány. Thedy on ßedł/ y vmył ſie/ y przyſſedł zás widzący. Tedy ſaśiedzi y ći co go przed thym widzieli/ że był żebrakiem/ mowili: Y tenże tho ieſth/ co śiedział á żebrał? Tedy iedni powiádáli: Jż ten ieſt. A drudzy/ Nikáki/ ále onemu podobny. Ale on powiádał: Jż iam ieſt. Pytáli go tedy/ iákoż ći ſie otworzyły oczy twoie? Odpowiedział: On człowiek co go zową Jezuſem/ vczynił błotho/ y pomázał mi oczy/ y rzekł mi: Jdź do ſadzawki Siloe/ vmyjże ſie. Szedłem/ omyłem ſie/ y przeyźrzałem. Y rzekli do niego: Gdzieß on ieſt? Odpowiedział im/ Niewiem.

Iſaiæ. 8.

Przywiedli onego co był ſlepym do Pháryzeußow. A byłá ná ten czás ſobbotá kiedy Jezus vczynił był błoto/ y otworzył oczy iego: Pytáli go tedy po wtore Pháryzeußowie/ iákoby przeyźrzał. A on im powiedział Włożył mi błotho ná oczy/ á omyłem ſie/ y widzę. Mowili tedy z Pháryzeußow niektorzy: Nie ieſt ten człowiek od Bogá/ ktory ſobbothy nie przyſtrzega. A drudzy zás mowili: Jákoż może grzeßny człowiek tákie cudá czynić? Y było rozerwánie miedzy nimi. Tedy rzekli y po wtore do ſlepego: Ty co powiádaß o tym ktoryć otworzył oczy twoie? A on rzekł że ieſt Prorok. Tedy Zydowie nie wierzyli o nim/ żeby był ſlepym/ á żeby przeźrzał: áż przyzwáli rodzicow onego kthory przeyźrzał/ y pytáli ich mowiąc: To ieſt ſyn wáß/ o ktorym wy powiádaćie/ że ſie ſlepo národził? Jákoż tedy teraz widzi? Odpowiedzieli im rodzicy iego/ temi słowy: Wiemy że to ieſt ſyn náß/ á iż ſie ſlepo národził: ále iáko theraz widzi nie wiemy/ álbo kto mu oczy iego otworzył my nie wiemy. Pytayćie ſámego/ wßák ma látá/ ſam niechay o ſie mowi. To mowili rodzicy iego/ bo ſie báli żydow. Abowiem iuż ſie byli ſpikneli żydowie/ iż ieſliby go kto wyznawał być Kryſthuſem/ áby z bożnice był wyłączon. Przetoż rodzicy iego rzekli: Jż ma látá/ ſámego pytayćie.

Matth: 12.
Marci. 2.
Lucæ. 6.
Ioan: 5. & 7.
Matth: [illegible]
Ioan: 7. 10. & 1[illegible]
Ioan: 7.
Ioan: 11 & 12.

Wezwáli tedy záſie człowieká onego co był ſlepym/ y rzekli mu: Day chwałę Bogu/ My wiemy iß otho then człowiek ieſt grzeßny. Tedy im on rzekł: Jeſli ieſt grzeßny thego ia niewiem: tho iedno wiem/ że gdyżem był ſlepym/ teraz widzę. Oni mu rzekli: Coßći vczynił? Jákoć wżdy the oczy otworzył? Odpowiedział im: Jużem wam powiedział/ y ſłyßeliśćie: coß ieſcze chcećie ſłyßeć? Czyli y wy chcećie być zwolenniki iego? Tedy mu łáiáli/ a mowili: Bądźże thy zwolennikiem iego: ále my ieſteſmy zwolenniki Moizeſſowemi. My wiemy iż Moizeßowi mowił Bog: ále o thym nie wiemy ſkąd ieſt.

Ioſue. 7
Acto: 12

Odpowiedział on człowiek/ y rzekł im: To w tym iśćie dziwna rzecz ieſt/ że wy nie wiećie ſkądby był/ á otworzył moie oczy. A to wiemy/ że grzeßnych Bog nie ſłucha: ále ieſli kto Bożym chwalcą ieſt/ á wolą iego czyni/ tego wyſłuchywa. Od wieku nie ieſt ſłycháná rzecz/ żeby kto otworzył oczy ſlepo národzonego. Być then nie był od Bogá/ nie mogłby nic vczynić. Odpowiedzieli y rzekli mu: Wßyſtkeś ſie w grzechach vrodził: á ty nas vczyß? Y wypchneli go precż.

Y vſłyßał to Jezus: że go precż wypchneli: á gdy go nálazł/ rzekł do niego: Ty wierzyß w ſyná Bożego? Odpowiedział on y rzekł á ktory ieſt Pánie: żebym vwierzył weń? Y rzekł mu Jezus: y widziáłeś go/ á ktory mowi z tobą/ tenći ieſt. A on rzekł: Wierzę Pánie. Y vpadſſy dał mu cześć á chwałę.

Matth: 26
Marci. 14
Ioan: 4.

Y rzekł mu Jezus: Ná ſądem ia przyſſedł tu ná ten ſwiath: áby ći co nie widzą widzieli: á kthorzy widzą ſlepemi ſie ſtháli. Y vſłyßeli niekthorzy z Pharyzeußow ktorzy z nim byli/ thedy mu rzekli: á wiec y mychmy ſlepi? Rzekł im Jezus: By-

ście byli ślepi/ nie mielibyśćie grzechu: ále theraz powiádaćie iż widzimy/ przethoż grzech w was trwa.

Cap: 10.

Opisuie Pan Krystus prawdziwego pásterzá/ śie-bie y pásterzem/ y drzwiámi názywa. Żydowie go chcá vkámionowáć/ ktory śie odzywáiac do vczynkow swoich/ powiáda śie być iednym z Bogiem oycem/ y być synem Bożym.

ZAprawde/ záprawde powiádam wam/ ktho nie wchodźi drzwiámi do owczárniey owczey/ ále inedy wstepuie: then iest złodziey y łotr. Ale kto wchodźi drzwiámi/ iest pásterzem owiec. Temu odźwierny otwarzá/ á owce głosu iego słucháia: á własnych owiec wzywa własnemi przezwiski/ y wywodźi ie. A gdy własne owce wypuśći/ przednimi idźie/ á owce zá nim ida/ iż znáia głos iego. Ale cudzego nie náśláduia/ á owßem vćiekáia od niego: bowiem nie znáia głosu cudzych. Te przypowieść powiedźiał im Jezus. Ale oni nie pobácżyli coby im mowił. Przetoż powiedźiał im po wtore Jezus: Záprawde/ záprawde powiádam wam: Jß ia iesthem drzwiámi (do) owiec. Wßyscy co ich kolwiek przyßło/ złodźieie sa y łothrowie: ále niesłucháły ich owce. Ja iestem drzwiámi. Przez mie ieśli ktho wnidźie/ bedźie zbáwion/ y wnidźie/ y wynidźie/ á paśże naydźie. Złodziey nie przychodźi/ iedno áby kradł/ á zábił/ y zátráćił. Jam przyßedł/ áby żywot mieli y obfićiey mieli.

(Ioan: 15. — Ioan: 8. — Prou: 27. — Ioan: 14.)



Ja iestem pásterz dobry. Dobry pásterz duße swoie dawá zá owce swoie. A Naiemnik/ y ten co nie iest pásterzem/ kthorego nie sa owce własne/ widźi wilká przychodzacego/ thedy opußczá owce/ y vćieka/ á wilk łápa/ y rospraßa owce. A náiemnik vćieka/ iż naiemnikiem iest/ á nic mu do (cudzych) owiec. Ja iestem pásterz dobry á znam owce moie/ y znáia mie theż moie: Thák iáko mie zna oćiec/ y iá znam oycá/ y duße moie kłáde zá owce moie. A ine też owce mam/ ktore nie sa z tey owczárniey: y támte muße theż przywieść/ á beda głosu mego słuchać: y bedźie iedná owczárnia y ieden Pásterz.

(Ezech: 34. Micheæ. 5. 1. Ioan: 3. — 2. Thi: 2. Matth: 11. Lucæ. 10. Marci. 10.)

Przetoż/ mie oćiec miłuie/ iż ia kłáde duße moie/ ábym ia záśie wźiął: Żaden iey nie bierze odemnie: ále ia pokłádam ia sam od śiebie/ mam (the) moc położyć ia y mam też zás moc wźiać ia. Tom roskazánie wźiął od oycá mego.

Stáło śie thedy zás rozerwánie miedzy Żydy dla tych słow. Y mowiło ich wiele z nich: Diabelstwo ma/ á ßáleie/ czemu go słuchaćie? Drudzy mowili: Te słowá nie sa tego coby miał dyabelstwo: á zaß może dyabelstwo oczy ślepym otwieráć?

(Matth: 9. Marci. 3. Ioan: 7. 8. & 9.)



Y było poświacánie kośćiołá w Jeruzálem: a byłá zimá. Y chodźił Jezus w kośćiele/ w kruzganku Sálomonowym. Obstapili go tedy żydowie/ y mowili mu: Pokiß náße duße trzymaß? Jesliżeś ty iest Krystus/ powiedz nam iáwnie. Odpowiedźiał im Jezus: Mowiec wam á nie wierzyćie. Vczynki ktore ia czynie w imie oycá moiego/ teć wam świádecthwo dáia o mnie: ále wy nie wierzyćie/ że nie iesteśćie z owiec moich/ iákom wam powiedźiał. Owce moie głosu mego słucháia: y ia znam ie/ y chodza zá mna/ á ia im żywoth wieczny dawam/ y nie zgina ná wieki/ y nie wydrze ich nikt z reki moiey. Oćiec moy co mi dał/ wietßy nade wßystko iest: á żaden nie może wydrzeć z reki oycá moiego. Ja y oćiec iednośmy.

(2. Mach: 10. 3. Reg: 6. — Ioan: 1. 4. & 9. Ioan: 5. — Ioan: 6. & 18. Deute: 32. Ioan: 14. & 17.)

Porwáli thedy zás Żydowie kámienie/ chcac go vkámionowáć. Odpowiedźiał im Jezus: Wiele dobrych vczynkow vkazałem wam od Oycá mego/ dla kthorego z tych vczynkow kámienuiećie mie? Odpowiedźieli mu Żydowie: Dla dobrego vczynku nie kámienuiemy ćie/ ále dla bluźnier-

(Ioan: 8. — Ioan: 5.)

Psal: 81.

Matth: 25. Marci. 14 Lucæ. 22 Ioan: 9. & 15.

ſtwá/ iż ty wżdy cżłowiekiem bedac/ cżyniß ſie Bogiem. Odpowiedział im Jezus: A zaß nie nápiſano ieſth w zakonie wáßym/ Jß iam rzekł: ieſteśćie Bogowie? Poniewaſze názwał the bogámi/ do kthorych ſie mowá Boża ſtáłá/ á nie może być ſkáżone piſmo/ kthorego oćiec poświećił/ y poſłał ná ſwiáth/ wy powiádaćie/ iż bluzniß/ żem rzekł/ ieſtem ſyn Boży? Jeſli nie cżynie ſkutkow oycá mego/ niewierzćie mi. Ale ieſliż cżynie/ á niechcećie mnie wierzyć/ wżdam vczynkom wierśćie: żebyśćie poználi y wierzyli/ że oćiec we mnie ieſth/ á ia w oycu.

Matth: 12. Marci. 3. Ioan: 7. Ioan: 1.

Chćieli go tedy poimáć: ále wyſſedł z reku ich. Y ßedł záſie zá Jordan ná ono mieſce gdzie był Jan krzćił pierwey: thámże mieſſkał/ á wiele ich przychodziło do niego/ y mowili: Ze Jan wżdy znáku żadnego nie vczynił. Ale wſſyſtko cokolwiek powiádał Jan o thym/ prawdziwe było. Y wiele ich weń vwierzyło.

Ioan: 5.

Cap: II.

Lázárzá Pan Chryſthus wſkrzeſił/ co przywiodło iuż Zydy iż weßli w rádę/ iákoby Chryſtuſá Páná ſtrácili/ gdzie Káiphás prorokuie/ ále Jezus ná chwile vſtąpił.

Lucæ. 7.

BYł nieiáki chory imieniem Lazarz z Betháńiey/ z miáſteczká Máriey y Marty ſioſtr iego. A Mária byłá/ ktora pomázáłá Páná máśćią/ y vtárłá nogi iego włoſámi ſwemi: tey tho bráth Lázarz był niemocen. Poſłáły thedy ſioſtry



iego do Páná mowiąc Pánie/ oto ten ktorego miłuieß/ choruie. Vſłyſſawſſy tho Jezus rzekł im: Thá niemoc nie ieſt ná śmierć/ ále ku chwale Bożey/ áby był vwielbion ſyn Boży przez nie. A miłował Jezus Marthe/ y ſioſtre iey Mária/ y Lázárzá. A ták iáko ſkoro vſłyſſał że niemogł/ tedy ná ten cżás wżdy mieſſkał ná onymże meſcu dwá dni/ ále potym rzekł do zwolennikow ſwoich: Podźmy zás do Zydowſtwá.

Ioan: 9.

Ioan: 7. 8. & 10.

Rzekli mu zwolennicy: Miſtrzu/ dopiero ćie Zydowie ßukáli vkámionowáć/ á ty zás thám idzieß? Odpowiedział Jezus: Izaß nie dwánaśćie godzin dniá? Jeſli kto chodzi we dnie/ nieobraża ſie/ bo ſwiátłość thego ſwiátá widzi: ále bedzieli chodził w nocy/ obraża ſie: bo ſwiátłość nie ieſt w nim. To rzekł: á pothym powiedział im: Lázarz przyiaćiel náß ſpi/ ále ide ábym go ze ſnu wzbudził. Rzekli tedy zwolennicy iego: Pánie/ ieſlić ſpi/ bedzieć zdrow. Ale Jezus był rzekł o śmierći ie°: á oni mnimáli/ żeby o ſpániu záſnienia mowił. Tedy pothym Jezus powiedział im iáwnie: Lázarz zmárł/ á radem themu dla was/ ábyśćie wierzyli: boćiem thám niebył/ ále podźmy do niego.

Matth: 9 Marci. 5. Lucæ. 8.

Rzekł tedy Thomás ktorego zowa Bliźniakiem/ do drugich zwolennikow: Podźmy też y my/ że pomrzemy z nim. Przyßedł tedy Jezus/ y nálazł go cżterzy dni iuż pochowánego w grobie. A byłá Betháńia bliſko Jeruzálem/ iákoby ná pietnaśćie ſtáiánia. A wiele z Zydow przyſſli byli do Marty y Máriey/ áby ie ćieſſyli po bráćie ich. Tedy Martá iáko ſkoro vſłyßáłá iż Jezus idzie/ wybieżáłá przećiw niemu: á Mária domá ſiedziáłá. Rzekłá potym Martá do Jezuſá: Pánie/ byś tu był/ nieumárł by był brát moy/ ále y teraz to wiem/ że ocokolwiek bedzieß żądał Bogá/ dáć to Bog. Rzekł iey Jezus: Powſtánieć bráth twoy. Odpowiedziáłá mu Martá: Wiem żeć powſtánie cżáſu zmartwych wſtánia w oſtáteczny dzień. Rzekł iey Jezus: Ja ieſthem zmartwych wſthánie/ y żywot: ten ktho w mie wierzy/ by thez y vmárł/ bedzie żył. A kożdy ktory żyw/ á wierzy w mie/ nie vmrze ná wieki. Wierzyß themu? Odpowiedziáłá mu: Y owſſem Pánie/ Jam vwierzyłá/ iżeś ty ieſt Chryſtus ſyn Bogá żywego/ ktoryś ná ten ſwiát przyſſedł.

Ioan: 20.

Ioan: 11.

Ioan: 14. Roma: 1. Ioan: 3. & 6.

A gdy tho rzekłá: bieżáłá/ y powołáłá Máryiey ſioſtry ſwoiey po ćichu/ mowiąc: Miſtrz tu ieſt/ á woła ćie. Oná gdy tho vſłyßáłá/ porwáłá ſie/ y ſſłá do niego: bo był ieſſcże nie wſſedł Jezus do miáſteczká: ále był ieſſcże ná onym mieſcu/ gdzie mu byłá zábieżáłá Martá. A ták Zydowie kthorzy byli z nią w domu/ á ćieſſyli ią/ gdy vyźrzeli Mária iż rychło wſtáłá y wyſſłá/ ſſli zá nią/ mowiąc: Jż idzie do grobu/ żeby tám płákáłá.

Mária thedy gdy przyſſłá gdzie był Jezus/ vyźrzawſſy go/ vpádłá mu do nog/ y rzekłá mu: Pánie/ byś tu był/ nieumárł by był brát moy. Tedy Jezus vyźrzawſſy ią á oná płácże/ y one Zydy kthorzy byli z nią przyſſli/ że też płácżą: rozrzewnił ſie w duchu/ y záffráſował ſie ſam/ á rzekł: Gdzieśćie go położyli? Powiedzieli mu: Pánie podź á ogladay. Y płákał Jezus. Rzekli thedy Zydowie: Wey iákoć go miłował. A niektorzy z nich mowili: Niemogł że ten kthory otworzył ocży ſlepo národzonego/

Ioan: 11.

Lucæ. 19

Ioan: 9.

vczynić

vczynić / żeby then był nie vmárł? Thedy Jezus po wthore zárzewniwssy sie sam wsobie / przyssedł do grobu. A byłá iáskinia / y kámien zwierchu był ná niey położony. Y rzekł Jezus: Zdymćie then kámień Rzekłá mu Mártá / siostrá onego kthory był zmárł: Pánie / iużći śmierdzi / boć iuż cżterzy dni w grobie leży. Rzekł iey Jezus: Zażemći nie powiedział / iż bedziessli wierzyłá / vyźrzyß chwałe Bożą? Zdieli thedy kámień. A Jezus podniossy ku gorze ocży / rzekł: Oycże / dziekuie tobie iżeś mie wysluchał: wiedziałćiem ia tho / że thy mnie záwżdy słuchaß / álem dla ludu kthory około stoi / rzekł: áby wierzyli żeś ty mnie posłał.

To gdy wyrzekł / wielkim głosem záwołał: Lázárzu / wynidź z tám tąd. Y náthychmiast wyssedł / ten kthory był vmárł / bedąc zwiazány y ná reku y ná nogách chustkámi pogrzebnemi / y twarz też iego byłá chustka zwiazáná. Rzekł im Jezus: Rozwiażćie go / á dopuśćie mu wolnie idź. Wiele tedy Zydow / ktorzy byli przyssli do Máryiey y Márty / gdy vyźrzeli co vczynił Jezus / vwierzyli weń. A niekthorzy z nich ssli do Phárizeussow / y powiedzieli im the rzecży ktore vczynił Jezus.

Zebráli tedy Biskupowie y Phárizeußowie ráde / y mowili: Coß cżynimy? że otho ten cżłowiek wiele cud cżyni. Jesliże go ták puśćimy / wssystcyć weń vwierzą: y przyidą Rzymiánie / á wezmą miesce násse y narod. A ieden z nich Káifaß imieniem / bedąc Biskupem roku onego / rzekł im: Wy nic niewiećie / áni (o tym) myślićie / iż pożytecżno nam iest / áby ieden cżłowiek vmárł zá lud / áby wssystek lud niezginał. A tego sam od siebie nie rzekł: Ale iż był Biskupem onego roku / prorokował: Iż Jezus miał vmrzeć zá narod / á nie tylko zá narod: ále áby syny Boże ktorzy byli rozprosseni / zgromádził w iedno. A ták od tego dniá myślili áby go zábili.

Przethoż Jezus niechodził iuż iáwnie v Zydow / ále ßedł do kráiny podle pusscżey / do miástá ktore zową Efrem / támże miesskał z wolenniki swoimi. A byłá blisko wielkánoc żydowská / y ssło ich bárzo wiele z kráiny do Jeruzálem przed Wielką nocą / áby sie poświećili. Szukáli tedy Jezusá / y rozmawiáli społecżnie / sthoiąc w kośćiele: Co rozumiećie / cżemu nie przyssedł ná ten dzień świety? A dáli byli Biskupowie y Fáryzeussowie mándath / iż iesliby ktho obacżył gdzieby był / áby oznaymił / żeby go poimáli.

Cap: 12.

Máriá Mágdaleną pomázáłá nogi Christusowe / o co Judaß márkoce / Pan ná Oślicy iedzie do Jeruzálem / o ziárnu Pssenicżnym obumorzonym w ziemi / stał sie nád nim głos z niebá / o kxiażećiu tego świátá / o záślepieniu Zydow.



Przed ßeśćią tedy dni Wielkonocnych / przyssedł Jezus do Bethániey / gdzie był Lázarz vmárł / ktorego wskrzesił Jezus. Y nágotowáli mu thám wiecżerzą: á Márthá służyłá / Lazarz lepak był ieden z tych co z nim siedzieli zá stołem. Tedy Mária wzięłá funt oleyku Nárdowego cżysthego / drogiego / y pomázáłá nogi Jezusowe: y vthárłá nogi iego włosy swoimi / y nápełnion był dom wonicy onego oleyku. Rzekł tedy ieden z zwolennikow iego Judaß Jskáriotes / kthory go miał wydáć: Cżemu thego oleyku nieprzedano zá trzystá grossow / á nie dano iesth vbogim? A to mowił / nie iżeby miał stáránie o vbogich / ále że był złodzieiem / á máiąc worki te rzecży co im bywáły sytane / nosił. Rzekł thedy Jezus: Day iey pokoy / áby ná dzień pogrzebu mego záchowáłá go. Abowiem vbogie záwżdy maćie z sobą: ále mnie nie záwżdy bedziećie mieć.

Dowiedziáłá sie thedy tłusscża wielka z Zydow / iż tám iest: y przyssli nie tylko dla Jezusá / ále żeby Lázárzá widzieli / ktorego był wskrzesił z vmárłych.

A myślili Kxiażethá kápláńscy / by y Lázárzá zábili: bo wiele Zydow dla niego odchodziło / y vwierzáli w Jezusá. A názáiutrz tłusscża wielka / kthora sie byłá zesslá ná dzień świety / gdy vsłysseli że idzie Jezus do Jeruzálem wzieli rosscżki Pálmowe / y



wyssli przećiwko niemu / y wołáli: zbaw nas / Błogosłáwiony ktory iedzie w imie Páńskie / Krol Jsráelski. Y nálazssy Jezus ośiełká / wśiadł nań / thák iáko ná

Matth: 26. Marci. 14. Lucæ. 22.

Lucæ. 7.

Ioan: 13.

Ioan: 11.

Matth: 21. Marci. 11. Lucæ. 19. Psal: 117.

Isaie. 62. Zacha: 9.

piſano ieſt: Nieboy ſie corko Syonſka: Oto Krol twoy iedzie do ciebie/ ſiedzac ná oſlat-ku. Thego niewyrozumieli byli zwolenni-cy iego z pierwu: ále kiedy vwielbion ieſth Jezus/ tedy wſpámietáli/ iż to było nápi-ſano onim / y to mu vczynili.

Swiadczyłá tedy tłuſzcza ktora byłá przy nim gdy Lázárzá wyzwał z grobu y wſkrze-ſił go zmartwych. Przethoż y wyſſłá prze-ciwko niemu tluſſcza: iż ſłyſſeli że vczynił cud tákowy. Rzekli tedy Licemiernicy ie-den do drugiego: Widzićie że nic niepole-pſſamy: otho wſſyſtek ſwiáth zánim ſie v-dał.

Ioan: 11.

A byli iáciś Pogáńſcy ludzie miedzy temi ktorzy byli przyſſli áby chwałe dáli Bogu w dzień ſwiety. Tedy ći przyſtapili do Phi-lippá/ ktory był z Bethſáydy Gáliley ſkiey/ y proſili go/ mowiac: Pánie/ chcemy Jezu-ſá widzieć. Przyſſedſſy Philip powiedział te rzecz Andrzeiowi: á Andrzey záś y Phi-lip powiedzieli Jezuſowi. A Jezus im od-powiedział/ mowiac: Przyſſłá godziná á-by obiáſnion był ſyn człowieczy.

3. Reg: 8. Acto: 8. Ioan: 1. Ioan: 13. & 17.

Záprawde/ záprawde powiádam wam: Je-ſli ziárno pſſeniczne vpadſſy ná ziemie / nie obumrze/ ſámo tylko zoſthawa. Ale ieſliby obumárło/ tedy owoc wielki przynoſi. Kto miłuie duſſe ſwoie/ ſtráći ia: á ktho niena-widzi duſſe ſwoie ná tym ſwiećie/ ku żywo-towi wiecznemu iey ſtrzeże. Jeſli mi ktho ſłuży/ niechay zá mna idzie: thedy gdzie ia ieſthem/ thám y ſługá moy bedzie. Jeſli mi kto bedzie ſłużył/ vcci go Oćiec moy.

Iſaiæ. 53. 1. Cor: 15. Matth: 10. Marci. 8. Lucæ. 9. & 17.

Teraz duſzá moiá zátrwożoná ieſt. A coż mam rzec: Oycże/ wyzwol mie z tey godzi-ny. Ale dla tegom przyſſedł ná the godzine. Oycże/ obiáſń imie twoie. A w thym przy-ſzedł głos z niebá/ mowiacy: Y obiáſniłem/ y ieſſcże obiáśnie. Tedy oná tłuſſcza ktora ſtałá á ſłyſzáłá / mowiłá: iż zágrzmiáło. A drudzy mowili: Angioł do niego mowił. Ale odpowiedział Jezus/ y rzekł: Nie dla-mnieć ten głos przyſſedł/ ále dla was.

Matth: 26. Marci. 14. Lucæ. 22. Ioan: 11.

Teraz ieſt Sad tego ſwiátá: teraz Krza-że tego ſwiátá bedzie precż wyrzucono. A ia ieſli bede podwyſzſſon od ziemie/ wſſyſt-kie rzecży przyćiagne do ſiebie ſámego. A to mowił/ dáiac znáć ktora śmierćia miał vmrzeć. Odpowiedziáłá mu tłuſſcza: My-ſmy ſłyſſeli z Zakonu/ iż Chriſtus trwa ná wieki: A iákoż thy powiádaſz/ że muſi być podwyſzſſon ſyn człowieczy: Y ktoryſz to ieſt ſyn człowieczy: Rzekł im tedy Jezus: Jeſz-cże nie wielka ſwiátłość w was ieſt. Chodź-cie poki ſwiátłość mácie/ áby was ciemno-ści nie ogárnely. Ktho chodzi w ciemnoś-ciách/ niewie dokad idzie. Poki ſwiátłość mácie/ wierzćie w ſwiátłość / ábyśćie byli ſynowie ſwiátłośći. The rzecży mowił Je-zus/ y odſſedł/ á ſkrył ſie przed nimi.

Ioan: 3. & 8. Nume: 21. Pſal: 109. Iſaiæ. 9. Danie: 7. Micheæ. 5. Ephe: 5. 1. Teſ: 5. Ioan: 8.

A gdy ták wielkie cudá vczynił przed ni-mi/ nie wierzyli weń/ áby ſie ſłowá Jzáiá-ſzowe z iśćiły/ ktore mowił: Pánie/ y ktho vwierzył temu cośmy ſłyſſeli: A rámie Páń-ſkie ko[v] obiáwiono ieſt: Przetoć nie mogli wierzyć/ bo powiedzał záś Jzáias: Záſle-pił ocży ich/ y zátwárdził ſerce ich / áby o-czymá niewidzieli/ á ſercem nierozumieli/ á nie náwroćili ſie/ ábym ich nieuzdrowił. Tho mowił Jzáiaſz / kiedy widział chwałe iego/ y mowił o nim. A wſzákoż y kxiażath wiele ich vwierzyło weń: ále dla Phárize-uſſow nie wyznawáli/ áby nie byli z bożnic wyrzuceni. Abowiem wiecey miłowáli chwałe ludzka/ niżli chwałe Boża.

Iſaiæ. 53. Roma: 10. Iſaiæ. 6. Ioan: 7. Ioan: 9. Ioan: 5.

A Jezus záwołał/ y rzekł: Ktho w mie wierzy/ nie wierzy we mnie / ále w thego ktory mie poſłał. Y kto mnie widzi / widzi y onego kthory mie poſłał. Ja ſwiátłość przyſſedłem ná ſwiát: żeby kożdy kthory w mie wierzy/ w ciemnośćiách nie mieſſkał. A ieſliby ktho ſłuchał ſłow moich / á nie ſtrzegł ich / ia go nie ſadze / bom nie przy-ſzedł żebym ſadził ſwiát/ ále żebym zbáwił ſwiát. Ktho mna gárdzi/ á nie przyimuie ſłow moich/ ma kthoby go ſadził. Słowá ktorem ia mowił/ te go beda ſadzić w oſtá-tecżny dzień: Bom ia ſam od ſiebie nie mo-wił/ ále ten ktory mie poſłał oćiec / ten mi dał poruczeńſtwo/ cobym miał powiádáć/ y co mowić. A wiem iż poruczeńſtwo iego/ żywot wiecżny ieſt. A ták te rzecży ktore ia mowie / iáko mi oćiec powiedział / thák mowie.

Ioan: 3. 8. & 9. Ioan: 3. Deute: 18. Ioan: 16.

Cap: 13.

Pan Chryſtus po wiecżerzy nogi zwolennikom dá-iac im pokory przykład vmywa. Judaſzá zdrayce v-kázuie/ y zwolennikow vćieczenie od ſiebie / przepo-wiada.

A Przede dniem ſwiethym wiel-konocnym / wiedzac Jezus iż przyſſłá godziná iego: áby ſzedł z tego ſwiáthá do Oycá: gdyſz miłował ſwe kthorzy byli ná ſwiećie/ áż do końcá ie miłował. Gdy tedy wiecżerzáli / gdy iuż był Dyiabeł wpuśćił w ſerce / Judaſſá Symoná Jſkáriothy á-by go wydał: wiedzac iż wſſyſthkie rzecży dał mu Oćiec w rece/ á iż od Bogá wyſzedł y do Bogá idzie: Wſtał od wiecżerzy/ y po-łożył odzienie ſwoie/ á wziawſſy prześćie-rádło/ przepáſał ſie. Potym nálał wody w miednice/ y pocżał vmywáć nogi zwolen-nikom/ á vćieráć prześćierádłem kthorym ſie był przepáſał.

Matth: 26. Marci. 14. Lucæ. 22. Matth: 1. Lucæ. 1. Ioan: 19.



Tákże tedy przyßedł do Simoná Piotrá. Y rzekł do niego Piotr: Pánie/ tyß mi tho nogi vmywaß? Odpowiedział Jezus/ y rzekł mu: Co ia czynię/ thy teras niewieß: ále będzieß pothym wiedział. Powiedział mu Piotr: Nie będzieß mi vmywał nog ná wieki. Odpowiedział mu Jezus: Nieumyieli cie/ części zemną mieć nie będzieß. Rzekł do niego Simon Piotr: Pánie/ nie tilko nogi moie/ ále y ręce/ y głowę. Rzekł mu Jezus: Ktho vmyty iest/ nie potrzebá mu iedno żeby nogi vmył: bo iesth wßystek czysty. Y wy czyści iesteście/ ále nie wßyscy. Bo wiedział kthory tho był/ co go miał wydáć/ y przetoß rzekł: Nie iesteście wßyscy czyści.

Gdy tedy vmył nogi ich/ wziął ná sie odzienie swoie: á siadßy/ mowił zás do nich: Wiecieß com wam vczynił? Wy zowiecie mie Mistrzem y Pánem/ á dobrze mowicie/ bom iesth nim. Więc iesliß ia vmyłem nogi wáße/ będąc Pánem y Mistrzem/ tedy y wy winniście ieden drugiemu nogi vmywáć. Abowiem dałem wam przykład/ żebyście iákom ia vczynił wam/ thák y wy czynili.

Záprawdę/ záprawdę powiádam wam: Nie iestći sługá wietßy nád páná swego/ áni Aposthoł wietßy niżli ten co go posłał. Jesli te rzeczy wiecie/ będziecie błogosłáwieni/ będzieścieli ie czynić. Niemowię o wßystkich was/ iać wiem kthorem obrał. Ale żeby sie wypełniło pismo/ Kto pożywa zemną chlebá/ podniesie przeciwko mnie piętę swoię. Odtychmiast powiádam wam przed tym niżby sie to stáło/ iż gdyby sie to stáło/ ábyście wierzyli iżem ia iest. Záprawdę/ záprawdę powiádam wam: Kto przyimuie gdy kogo posle/ ten mnie przyimuie: á ktho mnie przyimuie/ przyimuie onego ktory mnie posłał.

A gdy to powiedział Jezus/ zátrwożył sie ná duchu: y oświadczył/ á rzekł: Záprawdę/ záprawdę powiádam wam/ iż ieden z was mie wyda. Poglądáli thedy po sobie zwolennicy/ niewiedząc okim by tho mowił. Y był ieden z zwolenników iego ktory leżał ná piersiach Jezusowych/ kthorego miłował Jezus. Skinął tedy ná tego Simon Piotr/ y rzekł mu: Kto tho iest o kim mowi? Tákże gdy leżał on ná piersiách Jezusowych/ rzekł mu: Pánie/ Ktho tho iest? Odpowiedział Jezus: Ten iest kthoremu ia zmaczány chleb podam. A pothym rozmoczywßy chleb podał Judassowi Simonowemu Jskáriocie.

A zá oną ßtuczką wßedł weń ßáthan. Y rzekł do niego Jezus: Co czyniß/ czyń co rychley. A tego żaden z tych co siedzieli nie wiedział/ k czemu by to mowił. Bo niektorzy mnimáli/ iż Judaß miał worki/ żeby mu rzekł Jezus: Nákup thego czego nam trzebá ná dzień Swięty/ álbo żeby co dał niedostátecznym. Gdy tedy on wziął ßtuczkę chlebá/ wnet precz wyßedł. A byłá noc. A ták gdy wyßedł/ rzekł Jezus: Teras obiásnion iesth syn człowieczy: y Bog obiásnion iest w nim. Jesli Bog obiásnion iest w nim/ y Bog obiásni go sam w sobie: á nátychmiast obiásni go.

Synaczkowie/ niedługo ießcze iesthem zwámi. Będziecie wy mnie ßukáć: á iákom Żydom powiedział/ Dokąd ia idę/ wy niemożecie przyść (thák) y wam theraz mowię. Dáię wam nowe przykazánie/ ábyście sie zobopolnie miłowáli: iákom ia was miłował/ ábyście sie y wy (ták) miłowáli społecznie. Potymći poznáią wßyscy żeście zwolency moi/ będziecieli mieć ieden ku drugiemu społeczną miłość. Rzekł do niego Simon Piotr: Pánie/ dokądże idzieß? Odpowiedział Jezus: Gdzie ia idę/ niemożeß ty teras zámną iść/ ale poydzieß zá mną pothym. Rzekł mu Piotr: Czemu nie mogę teraz zá tobą iść? duße moię położę zá cię. Odpowiedział mu Jezus: Żywot swoy zá mię położyß? Záprawdę/ záprawdę powiádam tobie: Niezápoie Kur áż sie mnie trzy kroć záprzyß.

Cap: 14.

Pan Jezus od zwolenników boiaźń oddaláiąc/ powiáda sie być prawdą/ drogą/ y żywotem/ y z oycem iedney ißności/ náuke swoię chowáć każe.

Y Rzekł do zwolenników swoich Niech sie niefrásuie serce wáße. Wierzycie w Bogá/ y w mie wierzcie. W domu v oycá mego/ mießkánia iesth wiele/ by było ináczey/ powiedziałbym wam. Abowiem idę ábych wam zgotował miesce. A odeydeli/ y nágotuie wam miesce/ przyi-

Matth: 8. / Psal: 50. / Ioan: 6. / Gala: 6. / Ephe: 5. / 1. Petri. 2. / Matth: 10. / Lucæ. 6. / Ioan: 15. / Matth: 5. / Psal: 40. / Ioan: 14. & 16. / Matth: 10. / Marci. 9. / Lucæ. 10. / Matth: 26. / Marci. 14. / Lucæ. 22. / 1. Ioan: 2. / Acto: 20.

Ioan: 19. 20. & 21. / Ioan: 12. / Ioan: 18. / Ioan: 12. & 17. / Ioan: 7. & 8. / Ioan: 15. / 1. Ioan: 2. & 3. / Ioan: 21. / Matth: 26. / Marc. 14. / Lucæ. 22. / Ioan: 18.

dec zaśie/ y wezme was do siebie/ ábyśćie gdzie ia iestem/ thám y wy byli. A gdzie ia ide wiećie/ y droge wiećie.

Rzekł mu Thomaß: Pánie/ nie wiemy gdzie idzieß: á iáko możemy droge wiedzieć? Rzekł mu Jezus: Ja iestem drogá/ y prawdá/ y żywoth: żaden nie przychodzi do oycá/ iedno przez mie. Byśćie mie poználi/ wżdybyśćie y oycá mego poználi/ á odthychmiasth poznaćie go/ y widzieliśćie go. Rzekł mu Philip: Pánie/ vkaż nam Oycá/ á dosyć nam ná tym. Rzekł mu Jezus: Ták długi czás iestem swámi/ á nie poználiśćie mie? Philippie/ kto mnie widzi/ widzi y Oycá? Jákoż thy powiadaß vkaż nam oycá? Nie wierzyß iż ia w Oycu/ á Oćiec iesth we mnie? Słowá kthore ia mowie wam/ nie mowiec ich sam od siebie. Ale oćiec we mnie mieszkáiacy/ sam czyni vczynki. Nie wierzyćie iżem ia w oycu/ á oćiec we mnie iest? Jesli iáko tedy wżdy dla sámych vczynkow wierzćie. Záprawdę/ záprawde powiádam wam. Kto w mie wierzy/ vczynki ktore ia czynie/ y on będzie czynił/ y wietsse niżli the czynić będzie/ ábowiem ia do oycá ide. A o cokolwiek będziećie prosić oycá w imie moie/ tho vczynie/ áby był oslawion oćiec w synie. Jesli czego będziećie prosić w imie moie/ to vczynie.

Jesli mnie miłuiećie/ záchowywayćie przykazánia moie. A ia będę prosił Oycá/ á da wam innego poćiessyćielá/ áby swámi mieszkał ná wieki/ Duchá prawdy/ ktorego swiáth nie może wziać/ iż go nie widzi/ áni go zna/ ále wy go poznaćie/ ábowiem v was będzie mieszkał/ y w was będzie. Nie zostáwieć was sierotkámi/ przyidec do was. Jesscze máluczki czás: á swiáth mnie iuż nie widzi: ále wy mnie widzićie: że ia żywe/ y wy żyć będziećie. W on dzień wy poznaćie/ żem ia iest w oycu moim/ á wy we mnie/ y ia w was.

Kto ma przykazánia moie/ á záchowywa ie: ten iest ktory mie miłuie/ á kto mie miłuie/ będzie go miłował oćiec moy: y ia go będę miłował/ y obiáwie sie mu. Rzekł do niego Judaß/ nie on Jskárioth: Pánie/ coß sie to stáło/ że sie nam maß obiáwić/ á nie swiátu? Odpowiedział Jezus/ y rzekł do niego:

Jesli mnie kto miłuie/ słowá moie chowáć będzie/ y oćiec moy będzie go miłował á przyidziemy do niego/ á mieszkánie sobie v niego vczynimy/ á kto mnie nie miłuie: słow moich nie chowa. A słowá kthoreśćie słysseli/ nie sa moie/ ále onego ktory mie posłał/ Oycá. Tem rzeczy mawiał wam/ mieszkáiac v was. Ale poćiessyćiel Duch swiety ktore° zesle oćiec w imie moie/ ten was náuczy wßytkie°/ y przypomni wam wssytkie rzeczy/ ktore wam kolwiek powiem.

Pokoy wam zostawiam/ pokoy moy dáie wam/ nie ták iáko swiát dawá/ ia wam dáie. Niechże sie niefrásuie serce wásse/ áni sie niech leka. Słysseliśćie iżem ia wam powiedział: Jde/ y przychodze do was. Byśćie mie miłowáli/ wżdambyśćie sie rádowáli/ że ide do oycá: Bo oćiec wietssy iesth niżli ia. A terazem wam (to) powiedział pierwey niżeby sie sthało: iż gdzieby sie iuż stáło/ ábyśćie wierzyli. Już nie wiele zwámi będę mowił: bo idzie Kxiaże tego swiátá/ á we mnie nic nie ma. Ale áby poznał swiát/ iż miłuie Oycá/ á iáko mi dał Oćiec poruczeństwo/ thák czynie: wstańcie podzmy z tad.

Cap: 15.

Pod máćicy winney podobieństwem zwolennikom przykazánie swoie záleca/ y przećiw prześládowániu przysztemu/ dobra myśl czyni.

JA iesthem prawdzywa máćicá winna: á oćiec moy iest winogrodnikiem. Kożda láthorosl we mnie/ kthora owocu nieprzynosi/ oderznie ia: á kożda ktora dáie owoc/ ochedoży/ áby thym wiecey owocu przynosiłá. Już wy iesteśćie czyści/ dla mowy kthoram wam mowił. Trwayćie we mnie/ á ia w was. Jáko láthorosl niemoże podáć owocu sámá od siebie/ chybáby trwáłá w máćicy/ tákżeć y wy chybábyśćie we mnie trwáli.

Ja iestem winna máćicá/ á wy látorosli Kto mieszka we mnie/ á ia w nim/ ten przynosi owocu wiele: bo bezemnie nic nie możećie czynić. Nie będzieli ktho we mnie mieszkał/ będzie precż wyrzucony iáko láthorosl/ y vschnie/ y zbierza go/ á wrzuca do ogniá/ y zgore. Będziećieli trwáć we mnie/ á słowá moie będali w was trwáć: o cokolwiek będziećie chćieć/ będziećie prosić/ y sthánie sie wam. W thym iest obiásnion oćiec moy/ ábyśćie owoc obfity przynieśli/ á stáli sie zwolenniki moiemi.

Jáko mnie oćiec vmiłował/ thák y iam was vmiłował. Mieszkayćie w miłośći moiey. Będziećieli przykazánie moie chowáć/ będziećie mieszkáć w miłośći moiey/ iáko y ia chowałem przykazánia oycá moiego/ y trwam w miłośći iego. Terzeczym wam mowił/ áby rádość moiá byłá w was á rádość wássá/ áby sie nápełniłá.

Tho iest przykazánie moie/ ábyśćie sie społecznie miłowáli/ ták iákom ia was miłował. Wietssy miłośći nád te nikt nie ma/ żeby kto położył żywot swoy zá przyiaciele

swoie.

Ioan: 8. — Ioan: 1. & 11. — Ioan: 6. — Ioan: 10. — Ioan: 3. 7. & 8. 11. & 14. — Matth: 12. Marci. 11. Ioan: 15. & 16. — Psal: 45. Matth: 28. Ioan: 20. & 21. — Ioan: 15. 1. Ioan: 5. — Acto: 15. — Ioan: 3. 7. & 8. 12. & 14. Acto: 2. 2. Timo: 1. Ioan: 16 — Ioan: 13. & 16. — Ioan: 12. — Eccles: 24. — Ioan: 18. Acto: 15. — Matth: 21 Marci. 11 Ioan: 14 & 16. — Ioan: 14 — Ioan: 13 1. Ioan:

swoie. Wy iesthescie przyiaciele moi/ iesli bedziecie czynic to co ia wam przykázuie. Juz was niebede názywat slugámi: Bo slugá niewie co czyni Pan iego. Alem was nazwat przyiacioty/ iz wssystkie rzeczy ktoremkolwiek slyssat od oycá mego/ oznaymitem wam. Nie wyscie mie wybráli/ álem ia was wybrat: y posthawitem was/ ábyscie ssli/ y przyniesli owoc/ y owoc wász zeby trwat: ze ocokolwiekbyscie prosili oycá w imie moie/ áby wam dat.

Matth: 12. Ioan: 8. Ephe: 1. Colosen: 1.

Tho wam roskázuie/ ábyscie sie spoleczznie mitowáli. Jesli was swiát nienawidzi wiedzciesz ze pierwey mnie nizli was miat w nienawisci. Byscie byli z swiáthá mitowatby swiáth to co iego byto: ale ze nie iestescie z swiáthá/ álem ia was wybrat z swátá/ przeto was swiát nienawidzi. Pámietaycie ná moie slowá/ ktorem ia wam mowit. Nie iestci slugá wietssy nád Páná swego. Poniewasz zec mie przesladowáli: y wasci beda przesládowác. Jeslizec slowá moie chowáli/ y wásse beda chowác.

1. Ioan: 3. Matth: 10. Lucæ. 6. Ioan: 13.

Ale te wssystkie rzeczy beda wam czynic/ dla imienia mego: Bo nieznáia onego ktory mie poslat. Bym byt nie przyssedt/ á niemowitim/ grzechuby nie mieli: ále theraz wymowki niemáia/ z grzechu swego. Kto mie nienawidzi/ y oycá mego nienawidzi. Bym byt vczynkow nie czynit miedzy nimi: kthorych zaden inssy nie czynit/ grzechuby byli nie mieli: ále teras y widzieli/ á máia w nienawisci/ y mnie/ y oycá mego. Ale áby sie nápetnity slowá/ kthore w zakonie ich nápisáne sa. Jz mie w nienawisci mieli dármo.

Ioan: 16. Ioan: 9. & 10. Psal: 34. & 68.

A gdy przyidzie pociessyciel/ kthorego ia wam posle od oycá/ duchá prawdy/ kthory od oycá pochodzi/ tedy on swiádectwo wyda o mnie/ y wy bedziecie swiadczyli: bo zemna iestescie od poczatku.

Ioan: 14. & 16. Acto: 2. Acto: 1. & 2. Acto: 1.

Cap: 16.

Pan Jezus swoie ciessy przed swoim odesztim/ ktorym tez od swiátá przesládowánie przyszte opowiáda.

TEm wam rzeczy mowit/ ábyscie sie nie gorssyli. Bedac was wytaczác z boznic: ále przychodzi godziná/ iz kozdy kthory was zábiie/ bedzie mnimat/ zeby postuge vczynit Bogu/ á toc wam beda czynic/ iz nie ználi Oycá áni mnie. Alem wam tho powiedziat: ábyscie gdyby przyssla godziná/ thym rzeczam/ wspomnieli/ izem ia wam powiádat. A tegomci wam z przodku niepowiádat/ izem z wámi byt.

Matth: 10. & 24. Lucæ. 21. Acto: 9. Ioan: 15. 1. Cor: 2. Ioan: 13. & 14.



A teras ide do tego kthory mie poslat: á zaden mie z was nie pyta/ Dokad idziesz? Ale izem wam te rzeczy mowit: smutek ná petnit serce wásse. Alec ia wam prawde powiádam: pozytecznoc wam tho/ ábym ia odssedt: bo gdziebym nie odssedt/ Pociessyciel nie przyidzie do was: ale iesli odeyde/ posle go do was. A gdy on przyidzie/ bedzie karat swiát z grzechu/ y z spráwiedliwosci/ y z sadu. Z grzechu mowie/ iz nieuwierzyli w mie: A z spráwiedliwosci/ iz do oycá ide/ á iuz mie nieuyzrzycie: á z sadu iz Kriaze tego swiátá iuz iest osadzone.

Ioan: 14. & 15. Ioan: 12.

Jesscze wam wiele rzeczy mam powiádác/ ále nie mozecie theras znosic. A gdy przyidzie on Duch prawdy/ náuczy was wsselákiey prawdy/ boc nie bedzie sam od siebie mowit: ále cokolwiek vslyssy/ bedzie mowit/ y rzeczy przyssle/ zwiásthuie wam On mnie obiásni/ bo z moiego wezmie/ y opowie wam. Wssystkie rzeczy ktorekolwiek ma ociec/ moie sa. Przethom powiedziat: iz z mego wezmie/ y opowie wam.

Ioan: 14. Ioan: 12. Matth: 11. Lucæ. 10. Ioan: 3. Ioan: 7.

Máluczko á iuz mienie vyzrzycie: á zás máluczko/ á vyzrzycie mie/ ábowiem ide do Oycá. Mowili tedy zwolennicy iego iedē do drugie°. Coz to iest ze nam powiáda/ Máluczko á nie vyzrzycie mie/ y zásie máluczko á vyzrzycie mie/ á iz ide do oycá? Mowili tedy/ Coz to iest/ ze mowi/ máluczko? niewiemy co powiáda. Pobaczyt tedy Jezus iz go chcieli spytác/ y rzekt im: O thym gadacie miedzy soba/ izem rzekt: Máluczko/ á nievyzrzycie mie/ y zásie máluczko y vyzrzycie mie. Zaprawde/ záprawde powiádam wam/ ze wy bedziecie ptákác y tkác/ ále swiáth bedzie sie rádowat: wy sie bedziecie frásowác/ ále smutek wász/ obroci sie w rádosc. Niewiástá gdy rodzi/ mác frásunek/ iz przysslá iey godziná: ále gdy iuz porodzi dziecie/ iuz nie pámieta vcisku od rádosci/ ze sie národzit cztowiek ná swiát. A ták y wy/ teraz smutek macie/ ále was zásie vyzrze/ y rozráduie sie serce wásse/ á rádosci wássey zaden nie odeymie od

Ioan: 20. Isaiæ. 26

was. A w on dzień nie bedziecie mie pytáć ni ocż.



Záprawde/ zaprawde powiádam wam/ Bedziećieli o co proſić oycá w imie moie/ da wam. Dotychmiaſt nie proſiliſcie ni ocż w imie moie. Proście/ á weźmiećie: aby rá dość wáßá byłá zupełna. Tem wam rzecży w przypowieśćiach mowił. Przychodzi godziná/ gdy do was bede nie w przypowieśćiach mowił/ ále iáwnie wam zwiáſtuie o Oycu moim. W then tám dzień bedziećie proſić w imie moie: á niemowieć wam/ że ia oycá bede proſił zá was/ bo was ſam oćiec miłuie/ iżeśćie wy mnie miłowáli/ y vwierzyliśćie żem od Bogá wyſſedł. Wyſſedłem od Oycá/ á przyſſedłem ná świát/ záś też opuſſczam świát/ a ide do oycá.

Math: 7. & 21. Marci. 11. Lucæ. 11. Ioan: 14. & 15. Matth: 13. Marci. 4. Ioan: 20.

Rzekli mu zwolennicy iego: Oto teras iáwnie mowiß/ á żadnego przyſłowia nie powiádaß. Teraz wiemy że wßyſtko wieß/ á nietrzebáć żeby ćie kto pytał. Stad wierzymy iżeś od Bogá wyſſedł.

Ioan: 21.

Odpowiedział im Jezus: Dopiero wierzyćie: Oto: przychodzi godziná/ y iuż przyſzłá/ żebyśćie ſie rozpierzchneli kożdy do ſwego własnego/ á mnie ſámego zoſtáwili: ále nie ieſtem ſam/ bo oćiec zemna ieſt. Them wam rzecży mowił/ ábyśćie we mnie pokoy mieli. Ná świećie bedziećie mieć vćiſk: ále badźćie dobrey nádzieie/ iamći zwyćiężył świát.

Zacha: 13. Matth: 26. Marci. 14. Ioan: 14. Roma: 5.

Cap: 17.

Modlitwá Chryſtuſowá do Oycá o obiáśnienie obudwu/ y zá zwolenniki/ y zá te kthorzy mieli weń vwierzyć/ áby byli záchowáni odezłego/ á żeby wſſyſtcy byli w iedności/ y żeby świát poznał iż był posłány od Oycá.

Te rzecży mowił Jezus: potym podniozſſy oczy ku niebu rzekł: Oycże/ przyſſłá godziná/ obiaśń ſyná ſwego/ áby ćie ſyn thwoy obiáśnił. Jákoś mi dał moc nád wſſelkim ćiáłem/ áby wſſyſthkim ktoreś dał iemu/ dał im żywot wiecżny. A ten ieſt żywot wiecżny/ áby ćie poználi ſámego Bogá prawdziwego/ y ktoregoś poſłał Jezuſá Chryſtuſá. Jam ćiebie obiáśnił ná ziemi/ ſpráwym dokonał/ ktoraś mi był porucżył cżynić. A teras obiáśń mie ty oycże v ſáme° ſiebie/ iáſnośćia ktoram miał/ przed tym niż świáth był/ v ćiebie. Oznaymiłem imie twoie ludziom ktoreś mi dał z świátá. Twoi bili/ y mnieś ie dał/ y ſłowá twoie chowáli. Teraz poználi/ iż wſſyſtkie rzecży ktoreś mi dał/ od ćiebie ſa/ bom im dał ſłowá ktoreś ty mnie dał: á oni przyieli/ y poználi prawdziwie/ iżem od ćiebie wyſſedł/ y vwierzyli żeś ty mnie poſłał. Ja zá nimi proſſe. Nie proſſe zá świátem/ ále zá temi kthoreś mi dał/ abowiem twoi ſa. A moie wſſyſtkie rzecży twoie ſa/ y thwoie moie ſa: y ieſthem obiáśnion wnich. Y iuż nie ieſtem ná świećie/ á ći ná świećie ſa/ y ia do ćiebie ide.

Ioan: 12. & 13. Ioan: 5. 1. Ioan: 1. Iere: 9. Ioan: 19. Ioan: 4. 1. Ioan: 2.

Oycże świety/ záchoway ie w imie twoie/ ktoreś mi dał/ áby byli iedno iáko y my. Gdym był z nimi/ iam ie chował w imie twoie. Ktoreś mi dał/ ſtrzegłem ich/ y żaden z nich nie zginał/ chybá ſyn zátrácenia áby ſie piſmo wypełniło.

Iſaie. 8. Ioan: 18. Pſal: 40. & 108.

A teraz do ćiebie ide/ á te rzecży mowie ná świećie/ áby mieli rádość moie wypełniona w ſobie. Jam im dał ſłowá thwoie/ á świáth ie w nienawiśći miał/ iż nie ſa z świátá/ iáko y ia nie ieſtem z świátá. Nie proſſe ábyś ie wział z świátá/ ále ábyś ie záchował odezłego. Nie ſać z świátá/ iáko y ia nie ieſtem z świátá. Poświeć ie w prawdzie. Mowá twoiá/ prawdá ieſt. Jákoś ty mnie poſłał ná świát/ ták y ia poſłałem ie w świát. A za nie ia ſie poświecam ſámego áby y oni byli poświeceni w prawdzie.

1. Ioan: 1. Ioan: 15. Sapien: 2. Matth: 6. Ioan: 8. Ioan: 20.

A nie tylko zá nie proſſe/ ále y zá one ktorzy máia vwierzyć w imie przez ſłowo ich: żeby wſſyſtcy iedno byli/ iáko thy Oycże we mnie/ á ia w tobie/ áby też y oni w nas iedno byli: áby wierzył świát iżeś ty mnie poſłał. Y ia dałem im obiáśnienie kthoreś thy mnie dał: áby byli iedno/ iáko y my iedno ieſteśmy. Ja w nich/ á ty we mnie/ áby byli dokonáni w iedno/ á żeby poznał świáth iżeś ty mnie poſłał/ y żeś ie miłował/ iákoś y mnie miłował.

Gala: 3.

Oycże/ ći ktoreś mi dał/ chce/ áby gdzie ia ieſtem/ y oni byli zemna. Aby widzieli iáſność moie ktoraś mi dał/ iżeś mie miłował przed poſtánowienim świátá. Oycże ſpráwiedliwy/ świát ćie nie poznał/ álem ia ćiebie poznał: y ći poználi iżeś ty mnie poſłał. Y oznaymiłem im imie twoie/ y oznay

Ioan: 12. & 14. Matth: 11. Ioan: 15. & 16.

mie: żeby miłość kthoráś thy mnie vmiłował/ w nich byłá/ á ia w nich.

Cap: 18.

Hiſtoria meki Páná Chryſthowey od wydánia y poimánia w ogroycu/ áż do wypuſſczenia Bárábaßá zbrodnia.



Matth: 26. Marci. 14. Luce. 22.

TE rzeczy wymowiwſſy Jezus/ wyſſedł z zwolenniki ſwoimi zá ſtrumien Cedron/ gdzie był ogrod/ do ktorego wſſedł ſam y zwolennicy iego. A wiedział y Judaß ktory go wydał/ ono mieſce: że cżeſto Jezus z chadzał ſie tám z zwolenniká mi ſwoimi. Judaß thedy wziawſſy rothe/ y od Biſkupow y Pháryzeuſſow ſłużebniki/ przyßedł tám z láternámi/ y pochodniámi/ y z Horeżym. Wiedząc tedy Jezus wſſyſtkie rzeczy ktore nań miáły przyść/ wyſthąpił y rzekł do nich: Kogo ßukácie? Odpowiedzieli mu: Jezuſá Názáráńſkiego. Rzekł im Jezus: Ja ieſtem.

Matth: 26. Marci. 14. Luce. 22.

A ſtał też y Judaß ktory go wydawał/ z nimi. Gdy im tedy rzekł: Ja ieſtem: wſtecżyli ſie/ y popádáli ná ziemie. Spythał ich záś powtore. Kogo ßukácie? A oni rzekli: Jezuſá názáráńſkiego. Odpowiedział Jezus: Powiedziałem wam/ żem ia ieſth: á ták ieſliż mnie ßukácie/ dopuśćcieß thym odeyść. Aby ſie wypełniły ſłowá ktore mowił: Iż ktoreś mi dał/ nie ſtráciłem z nich żadnego.

Ioan: 17.

Tedy Symon Piotr máiąc miecż/ dobył go/ y vderzył ná biſkupiego ſługe/ y vciął mu vcho práwe. A było imie (themu) ſłudze Málchus. Thákże Jezus rzekł do Piotrá: Włoż twoy miecż w poſſwy. Kielichá ktory dał mi oćiec/ nie chceß bym ij pił?

Matth: 26. Marci: 14. Luce. 22.

Rothá thedy/ y Rotmiſtrz/ y ſłużebnicy Zydowſcy/ poimáli Jezuſá/ y związáli go/ y przywiedli napierwey do Annaßá. Abowiem był świekier Káiphaſſow/ ktory był Biſkupem onego roku. A był Káiphaß/ on co był dał ráde Zydom/ iż vżyteczna ieſt áby ieden człowiek vmárł zá lud.

Ioan: 11.

Matth: 26. Marci. 14. Luce: 22.

Szedł też (ſobie) zá Jezuſem Simon Piotr/ y drugi zwolennik. A then zwolennik był znáiomy Biſkupowi/ y wſſedł z Jezuſem do dworu Biſkupiego. A Piotr ſtał przededrzwiámi. Wyſſedł thedy on drugi zwolennik kthorego znał Biſkup/ á rzekł odwierney/ y wwiodł Piotrá. Tedy rzekłá Piotrowi dziewká co otwieráłá: Aboś y ty z zwolennikow tego człowieká? Rzekł on: Nie ieſtem. Stáli thedy ſłużebni y ſłudzy v węgla/ bo było źimno: y grzali ſie: á Piotr też był y grzał ſie z nimi.

Tedy Biſkup pytał Jezuſá o zwolenniki/ y o náuce iego. Odpowiedział mu Jezus: Ja mowiłem świátu iáwnie/ iam záwſſe náucżał w bożnicy/ y w kośćiele/ tám gdzie ſie wſſyſtcy Zydowie zchodzą/ á táyniem nic nie mowił. Cżemu mie pythaß? Pytay thych kthorzy ſłucháli/ com im mawiał: oto ći wiedzą com ia mowił. A gdy te ſłowá wymowił/ ieden z tych co tám ſthali ſłużebnikow/ wyćiął policżek Jezuſowi/ mowiąc: Ták to odpowiádaß Biſkupowi? Odpowiedział mu Jezus: Jeſlim źle mowił/ day świádectwo o złym: á ieſli dobrze/ Cżemu mie bijeß? Odeſłał go thedy Annaß związánego/ do Káiphaßá Biſkupá.

Ioan: 7. Iere: 20. Matth: 26. Acto: 23.

Y ſtał Simon Piotr á grzał ſie. Rzekli tedy do niego: Czyliś y thy ieſt z zwolennikow iego? Záprzał Piotr/ á rzekł: Nie ieſtem. Pothym mu rzekł ieden z Biſkupich dworzánow/ powinowáty onego ktoremu vciął Piotr vcho: á zażem ia ćiebie nie widział z nim w ogroycu? Záś ſie thedy záprzał Piotr: á nátychmiaſt Kur zápiał.

Matth: 26. Marci. 14. Luce. 22.

Y przywiedli záś Jezuſá od Káiphaßá ná Rathuß/ á było tho ráno/ ále ſámi nie weſſli ná rátuß áby ſie byli nie ſplugáwili/ áto żeby pożywáli báránká wielkonocnego. Y dla tego wyſſedł do nich Piłat z Ratußá/ y rzekł: Co zá żałobe przynoſićie ná tego człowieká? Odpowiedzieli/ y rzekli mu: Być then niebył złocżyńca/ niewydálibyſmy ć go tobie. Tedy im rzekł Piłath: Weźmćieß wy go/ á wedle wáſſego práwá/ oſadźćie go. Rzekli mu Zydowie: Nam ſie niegodzi nikogo zábić. Aby ſie wypełniły ſłowá Jezuſowe/ ktore powiádał/ dáiąc znáć ktorą śmierćią miał vmrzeć.

Ioan: 18. Matth: 27. Marci. 15. Luce. 23.

Ioan: 12.

Potym Piłath wſſedł záś ná Rathuß: y przyzwawſſy Jezuſá/ rzekł mu: Tyżeś ieſt Krol Zydowſki? Odpowiedział Jezus: Sam to od ſiebie mowiß/ cżyli ć inſ powiádáli o mnie? Odpowiedział Piłath: Azam ći ia Zyd? Narod thwoy/ y Biſkupowie/ wydáli mi ćie/ coś vcżynił? Odpowiedział Jezus/ Kroleſtwo moie nie ieſth z thego świátá/ Być ſtego świátá było kroleſtwo moie/ wżdyćby byli ſłużebnicy moi biliby ſie o

Matth: 27. Marci. 15. Luce. 23.

Ioan: 6.

mie/ ábym niebyt wydan Zydom/ ále teraz kroleſtwo moie nie ieſt z tad. Rzekt mu tedy Pitath: Owaś ty wźdy Krol? Odpowiedziat mu Jezus: Ty powiádaß iżem ia ieſt Krolem. Ja ſie ná tho národzit/ y ná tom przyſſedt ná ſwiát/ ábym ſwiádectwo wydat prawdzie: Kożdy ktory ieſth z prawdy/ ſlucha gtoſu moiego. Rzekt mu Pitat: Co ieſt prawdá? Y rzekſſy tho/ wyſſedt záſie do Zydow/ y rzekt im: Ja w nim żadney przyczyny nienáyduie. Ale ieſth ten zwyczay v was/ żebym wam iednego wypuścit ná wielkanoc. Chcecieß tedy że wam wypuſzcze Krolá Zydowſkiego? Záwotáli záſie wſſyſtcy/ mowiac: Nie tego/ ále Bárábaſſá. A byt tho Bárábaß totr.

Matth: 27. Marci. 15. Lucæ. 23. Matth: 27. Marci. 15. Lucæ. 23.

Cap: 19.

Od Biczowánia/ áż do z krzyżá zdiecia meki Páńſkiey Hiſtoria.

Matth: 27. Marci. 15. Lucæ. 23.

Tedy Pitath wziawſſy Jezuſá/ vbiczowat go. A żotnierze vplotſſy korone z ciernia/ wtożyli ná gtowe iego/ y odziali go w ßáte Páwtoczáná. Pothym przyſtepowáli kniemu/ y mowili: Badź pozdrowion Krolu Zydowſki: y wyćináli mu policzki. Wyſſedt potym záś Pitath z Ratuſſá/ y rzekt im: Otho go wam wywodze ná dwor/ ábyście wiedzieli/ żeć w nim żadney przyczyny nienáyduie. Wyſſedt thedy Jezus ná dwor/ nioſac korone cierniowa/ y Páwtoczáne odzienie. Y rzekt im Pitat: Oto cztowiek. A gdy go vyzrzeli Biſkupowie y ſlużebnicy/ krzyczeli/ mowiac: Vkrzyżuy/ vkrzyżuy go. Rzekt im Pitath: Weźcie go wy/ vkrzyżuycieß: bo ia w nim nienáyduie przyczyny. Odpowiedzieli mu Zydowie: My mamy zákon/ á wedtug zákonu ma vmrzeć: Bo ſie ſynē Bożym czynit.

Leuiti: 24. Ioan: 5.

Gdy vſlyſſat Pitath the ſtowá/ thym ſie wiecey zlekt. Tedy wſſedt záś ná Rathuß/ y rzekt do Jezuſá: Skadżeś thy? Ale Jezus niedat mu (ná tho) odpowiedzi. Rzekt mu thedy Pitath: Niemowiß do mnie? nie wieß że mam moc ciebie vkrzyżowáć/ y mam moc wypuścić cie? Odpowiedziat Jezus: Nie miatby mocy przeciwko mnie żadney/ być nie byto dano z wierzchu. Y przetoż ten ktory mie tobie wydat/ wietſſy grzech ma. Y od tego czáſu ſthárat ſie Pitath aby go wypuścit. Ale Zydowie wotáli/ mowiac: Jeſli tego wypuścíß/ nie ieſtheś przyiaciel Ceſárſki. Kożdy ktho ſie Krolem czyni/ przeciwia ſie Ceſárzowi.

Sapi: 6. Ioan: 3. Roma: 13. Acto: 17.

Matth: 27. Marci. 15.

A Pitath potym gdy vſlyſſat the ſtowá/ wywiodt ná dwor Jezuſá/ y vſiadt ná ſtolcu ſadowym/ ná mieſcu co ÿ zowa Lithoſtratos/ á po Zydowſku Gábbáta. A byto zgotowánie Wielkonocne iákoby o ßoſtey godzinie: y rzekt do Zydow: Otho Krol wáß. A oni wotáli: Weź/ weź/ vkrzyżuy go. Rzekt im Pitath: Krolác wáſſego vkrzyżuie? Odpowiedzieli Biſkupi: Niemamy Krolá/ tylko Ceſárzá. Tákże tedy wydat go im / áby byt vkrzyżowan.

Lucæ. 23

Gene: 49. Oſeæ: 1.



Lucæ. 23. Ebræ: 13.

Wzieli thedy Jezuſa/ y wywiedli go. A nioſac ſobie krzyß/ wyſſedt ná ono mieſce/ kthore zowa tyſa gtowa/ á po Zydowſku Golgothá/ támże go vkrzyżowáli/ á z nim innych dwu/ y z tad y z owad/ ále we śrzodku Jezuſá. Nápiſat też y napis Pitat/ y poſtáwit ná krzyżu. A byto nápiſano/ Jezus Názáráńſki Krol Zydowſki. Then napis czytato wiele Zydow: bo bliſko miáſthá byto mieſce/ ná ktorym vkrzyżowano Jezuſá. A bito nápiſano po Zydowſku/ po Grecku/ y po Łácinie. Thedy Biſkupowie Zydowſcy mowili Pitathowi: Niepiß Krol Zydowſki: ále iż on powiedziat: Jeſthem Krolem Zydowſkim. Odpowiedziat Pitath: Com nápiſat/ tom nápiſat.

Matth: 27. Marci. 15. Lucæ. 23.

Matth: 27. Marci. 15

Zotnierze lepak gdy go vkrzyżowáli/ wzieli odzienie iego (y vczynili czterzy cześci/ kożdemu żotnierzowi cześć) y ſukniá. A bytá ſukniá nie z ſſyta/ ále od wierzchu bytá wſſyſtká vtkána. Mowili thedy ieden do drugiego: nie rozrzynaymy iey/ ále rzućmy o nie los/ czyiáby bytá. Aby ſie wypetnito piſmo/ ktore mowi: Rozdzielili miedzy ſie odzienia moie: á o odzienie moie rzucáli los. A żotnierze tedy te rzeczy vczynili.

Pſal: 21.

Marci. 15

Stáli też wedle krzyżá Jezuſowe°/ mátká ie°/ y ſioſtrá mátki ie°/ Máriá Kleophá ſowá/ y Máriá Mágdálená. A ták gdy vyzrzat Jezus mátke/ y zwolenniká ſtoiacego ktorego mitowat/ rzekt do máthki ſwoiey: Niewiáſto/ oto ſyn twoy. Potym rzekt do zwolenniká: Oto mátká twoiá. Y od teyże godziny wziat ia zwolennik zá ſwoie.

Ioan: 13. 20. & 21

Potym

Potym wiedzac Jezus/ że sie iuż wſſyſtko wykonáło/ áby sie ſkonáły piſmá/ rzekł: Prágne. Leżáło tedy thám naczynie pełne octu. Tákże oni(wziawſſy)gebke nápoioną octem/ obłożywſſy ią Hizopem/ przytulili do vſt iego. A gdy Jezus ſkoſʒthował octu/ rzekł: Dokonáło sie ieſt. Y nákłoniwſʒy głowe/ podał duchá.

Tedy Zydowie/ iż był dzień Gotowánia/ áby niezoſtáły ná krzyżu ćiáła ná Sobbote/ bo był to dzień wielki Sobbotni/ proſili Piłatá/ áby były połámáne ich kośći/ á potym ie zdieło. Tákże przyſſli żołnierze/ y połamáli w pierwſſym kośći/ y onego drugie° ktory vkrzyżowan był z nim. Ale gdy przyſſli do Jezuſá/ iáko pobaczyli iż iuż vmárł/ nie łamáli w nim kośći/ ále ieden z żołnierzow otworzył włocznią bok iego/ á nátychmiaſt wyſſłá krew y wodá. A then co widział/ ſwiádectwo (o thym) dał: á prawdziwe ieſt ſwiádectwo iego. Y then wie iż prawdziwe rzeczy powiáda: ábyśćie y wy wierzyli. Abowiem te sie rzeczy ſtáły/ żeby sie piſmo wypełniło. Kośći w nim nie złámiećie. Y zás drugie piſmo powiáda: Vyzrza kogo przebodli.

A potym/ proſił Piłathá Jozeph z Arymáthiey/ przetho że też był zwolennikiem Jezuſowym/ ále potáiemny/ przeto że sie bał Zydow/ áby zdiał ćiáło Jezuſowe. Y dopuśćił mu Piłat. Tákże przyſſedł/ y zdiał ćiáło Jezuſowe. Przyſſedł też y Nikodem/ ktory był przyſſedł do Jezuſá w nocy pierwey/ niosac zmieſſánie Mirrhy y Aloes/ iákoby ſto funtow. Wzieli tedy ćiáło Jezuſowe/ y vwineli ie w prześćierádłá/ iáko ieſt obyczay chowáć sie Zydom. Y był ná onym mieſcu gdzie go vkrzyżowano ogrod/ á w ogrodzie grob nowy/ w ktorym ieſſcze nikt nie leżał. Tám tedy/ dla dnia Gothowánia Zydowſkiego/ iż bliſko był grob/ włożyli Jezuſá.

Ioan: 17. Psal: 68. Matth: 27. Marci. 15. Zacha: 13. Exodi. 12. Zacha: 12. Matth: 27. Marci. 15. Leuiti: 23. Ioan: 3. & 7.

Cap: 20.

Chryſtus po ſwoim zmartwych wſtániu obiáwił ſie vkazał ſie wielom/ Zwolennikom duchá ſwietego dáł/ ku odpuſſcżániu grzechow/ Tomás dotknawſſy ſie ćiáłá Chryſtuſowego/ vwierzył.

Pierwſſego tedy dniá po Sobboćie/ Mária Mágdálená przyſſłá ráno do grobu/ poki ieſʒcze ćiemno było: y vyzrzáłá że odieto kámień od grobu. Bieżawſʒy tedy/ przyſſłá do Simoná Piotrá/ y do drugiego zwolenniká kthorego miłował Jezus: y powiedziáłá im. Wzieli Páná z grobu/ á nie wiemy gdzie go położyli. Wyſʒedł thedy Piotr/ y on drugi zwolennik/ y przyſſli do grobu. A bieżeli obá poſpołu: á on drugi zwolennik vprzedził biegiem Piotrá/ y przyſſedł pierwey do grobu. A gdy sie náchylił/ vyzrzał położone prześćierádłá/ wſʒákże iednák nie wſſedł. Przyſſedł potym Simon Piotr idac zá nim/ y wſſedł do grobu/ y vyzrzał prześćierádłá położone/ y chuſtke ktora byłá ná głowie iego/ nie z prześćierádły położoną/ ále oſobno zwinioną ná iedno mieſtce. Tedy potym wſſedł y on drugi zwolennik/ kthory był pierwey przyſʒedł do grobu/ y widział/ y vwierzył/ bo ieſſcze nie wiedzieli piſmá że miał z martwych wſtáć. Odeſſli tedy zás zwolennicy tám gdzie pierwey byli.

A Márya ſtáłá v grobu ze wnatrz/ płácząc. A gdy thák płákáłá/ náchyliłá sie/ y poyzrzáłá do grobu: y vyzrzáłá dwu Angiołow w bieli/ ſiedzacych/ iednego w głowách/ á drugiego w nogách/ gdzie było położono ćiáło Jezuſowo. Y rzekli oni k niey: Niewiáſto czemu płáczeſʒ? Rzekłá im: Iż wzieli Páná mojego/ á niewiem kedy go położyli. To gdy rzekłá: obroćiłá sie záſie/ y vyzrzáłá Jezuſá ſtoiacego/ á niewiedziáłá by był Jezus. Y rzekł do niey Jezus: Niewiaſto czemu płáczeſʒ? Kogo ſʒukaſʒ? Oná máiac zá tho żeby ogrodnik był/ rzekłá do niego: Pánie/ iezliś go ty wział/ powiedz mi gdzieś go położył: á ia go wezme. Rzekł iey Jezus: Mária. A oná sie obroćiwſſy/ rzekłá mu: Rabboni/ co sie wykłáda Miſtrzu. Rzekł iey Jezus: Nietykay sie mnie (bom ieſſcze nie wſtapił do oycá moie°). Ale idź do bráći moiey/ á powiedz im: Wſtepuie do oycá mego/ y do oycá wáſſego: Bogá moiego/ y Bogá wáſſego. Przyſſłá tedy Mária Mágdálená/ opowiádáiac zwolennikom/ żemći widziáłá Páná/ á te mi rzeczy powiedział.

Gdy było wieczor onego dniá/ pierwſſego po Sobboćie/ á drzwi były zámknione/ gdzie sie byli zwolennicy zebráli/ boiac sie Zydow: przyſſedł Jezus/ y ſthánał w pośrzodku/ á rzekł im: Pokoy wam. A gdy tho rzekł: vkazał im rece/ y bok. Rozrádowáli sie thedy Zwolennicy/ vyzrzawſſy Páná. Rzekł potym zás do nich: Pokoy wam/ Jáko mie posłał Oćiec/ ták y ia was posyłam. To rzekſſy/ tchnał ná nie/ á rzekł im: Bierzćie duchá ſwiethego/ kthorym odpuśćićie grzechy/ beda im odpuſſczone: á kthorym byśćie zátrzymáli/ zátrzymáne beda.

A Thomaſʒ ieden ze dwunaśćie/ ktorego zowa bliźniakiem/ nie był(ná ten czás) kiedy przyſſedł Jezus. Powiedzieli mu tedy drudzy zwolennicy: Widzieliſmy Páná. A on im rzekł: Nieuyzrzeli w ie° reku przebićia gwoździowego/ á nie wpuſſcze pálcá

Matth: 28. Marci. 16. Lucæ. 24. Ioan: 13. 19. & 21. Lucæ. 24. Psal: 15. Acto: 2. 13. & 17. Lucæ. 24. Psal: 21. Ioan: 16. Lucæ. 24. Lucæ. 24. Ioan: 16. Isaiæ 61. Marci. 16. Lucæ 4. Ioan: 17. Ioan: 11. & 21.

mego tám gdzie były gwozdzie/ á nie włoże reki mey w bok iego/ nie vwierze.

A po ośmi dniach/ byli też zás zwolennicy iego we wnatrz/ y Tomaß z nimi. Przyßedł tedy Jezus drzwiámi zámknionemi/ y sthánał we śrzodku/ á rzekł im: Pokoy wam. Potym rzekł Tomaſſowi: Włoż tu pálec twoy/ á ogladay rece moie/ y wyćiagni reke ſwoie/ wpuśćże w bok moy: á niebadż niedowiárkiem/ ále wiernym. Odpowiedział Thomaß/ y rzekł mu: Pan moy/ y Bog moy. Rzekł mu Jezus: Iżeś mie widział thomaſſu/ vwierzyłeś: Błogosłáwieni ktorzy nie widzieli/ á vwierzyli.

Ioan: 21. Wieleć y innych známion czynił Jezus przed oblicznośćia zwolennikow ſwoich/ ktore nie ſa nápiſáne w tych kxiegách. A te nápiſáne ſa/ ábyśćie vwierzyli/ iż Jezus ieſt Chryſtus ſyn Boży: á żebyśćie wierzac żywot mieli w imie iego.

Cap: 21.

Pan Chryſtus ſie zwolennikom v morzá Tyberiádſkiego okazał/ Piotrá trzy kroć ſpytawſſy iákoby go miłował/ poruczył mu trzode ſwoie.

POthym ſie zás obiáwił Jezus zwolennikom v morzá Tyberiádſkiego. A obiáwił ſie thák. Byli poſpołu Simon Piotr/ y Thomaß co ij zowa Bliżniakiem/ y Náthánael ktory był z Chany Gálileyſkiey/ y ſynowie Zebedeuſſowi/ y drudzy dwá z zwolennikow iego. Y rzekł im Simon Piotr: Poyde ryb łowić. Rzekli do niego: Poydziemy y my ſtoba. Szedſſy tedy wſtapili w łodż: á oney nocy nic nie poimáli. (Ioan: 1. Ioan: 11. & 20. Matth: 4.)

A gdy iuż było ráno/ sthánał Jezus ná brzegu/ ále przedſie niepoználi zwolennicy że był Jezus. Y rzecze do nich Jezus: Dzieći/ maćie co ku iedzeniu? Odpowiedzieli mu: Nie. Rzekł im: Zárzuććie ná práwa ſtrone łodzi ſieć/ thedy naydziećie. Zárzućili thedy/ y niemogli iey iuż ćiagnać przed wielkośćia ryb. Rzecze tedy on zwolennik ktorego miłował Jezus do Piotrá: Pan (tho) ieſt. (Lucæ. 5. Ioan: 13. 19. & 20.)

Vſłyſſawſſy Simon Piotr iż Pan ieſth/ okrył ſie ſuknia/ bo był nági/ y puśćił ſie w morze. Ale drudzy zwolennicy przypłáwili ſie ná łodzi/ bo nie dáleko byli od brzegu/ ále iákoby ná dwieśćie łokći/ ćiagnac z ſoba ſieć z rybámy. Jáko thedy ſkoro wyſiedli ná ziemie/ vyżrzeli wegle nákożone/ y rybe ná nim położona/ y chleb. Rzekł im Jezus: Przynieśćie tych ryb cośćie teras vłowili. Wſtapił Simon Piotr/ y wćiagnał ſieć ná brzeg/ pełna wielkich ryb/ (ktorych było) ſto piećdzieſiat y trzy. A chodź ich ták wiele było/ przedſie nie rwálá ſie ſieć. Rzekł im Jezus: Chodźćie/ obiedwayćie. A żaden z tych co tám ſiedzieli nieśmiał go ſpytháć/ Ktoś thy ieſt? Wiedzac iż Pan ieſt. Y przyßedſſy Jezus/ wźiał chleb/ y dawał im/ y rybe thakież. Tho iuż trzeći ras obiáwił ſie ieſt Jezus zwolennikom ſwoim po zmartwychſtániu ſwoim. (Lucæ. 24. Ioan: 20.)

Gdy było po obiedzie/ Rzekł Simonowi Piotrowi Jezus: Simonie Janow/ miłuieß mie wiecey niżli ći? Rzekł mu: Thák ieſt Pánie/ ty wieß że ćie miłuie. Rzekł mu Páś báránki moie. Rzekł zás do niego: Simonie Janow/ miłuieß mie? Rzekł Piotr: Ták ieſt Pánie/ thy wieß/ że ćie miłuie. Rzekł mu Jezus: Páś báránki moie. Rzekł do niego trzeći ras: Simonie Janow miłuieß mie? Zásmućił ſie Piotr/ że mu to rzekł trzeći ras/ miłuieß mie/ y rzekł mu: Pánie ty wſſyſtko wieß/ thy wieß iż ćie miłuie. Rzekł mu Jezus: Páśże owce moie. Zaprawde/ záprawde powiádam thobie/ gdyś był młodſſym/ opáſowałeś ſie/ y chodziłeś gdzieś chćiał/ ále gdy ſie ſtárzeieß/ podnieſieś rece twoie/ á drugi ćie opaße/ y powiedzie gdzie ty niezechceß. A tho mowił/ dáiac znáć kthora śmierćia miał obiáſnić Bogá. (Ioan: 16. Ioan: 11. Acto: 12.)

A gdy tho powiedział/ rzekł mu: Podż zá mna. Obroćiwſſy ſie Piotr/ vyżrzał onego zwolenniká kthorego miłował Jezus/ á on idzie zá nim/ ktory też leżał przy wieczerzy ná pierſiach iego/ y mowił: Pánie kthory tho ieſt co ćie wyda? Tego tedy gdy vyżrzał Piotr/ rzekł do Jezuſá: Pánie/ á ten co? Rzekł mu Jezus: Jeſlibym chćiał áby trwał dokad nieprziyde/ co thobie do thego/ thy podż zá mna. Wyſſlá tedy thá rzecż miedzy bráćia/ że on zwolennik nie miał vmrzeć. Ano nie rzekł mu Jezus/ że by niemiał vmrzeć/ ále ieſlibym chćiał ták trwał dokad nieprziyde/ co tobie do tego? Tenći tho ieſt zwolennik/ kthory świádectwo dáie o thych rzeczach/ y nápiſał ie/ á wiemy iż prawdziwe ieſt świádecthwo iego. A ieſt innych wiele rzeczy kthore czynił Jez⁹: ktore by miano piſáć kożda z oſobná/ mam zá to/ żeby áni ſam świáth mogł wſobie zámknać kxiag/ kthoreby miáły być piſáne. (Ioan: 13. Ioan: 20.)

Koniec Ewángieliey Swietego Janá.

Przedmowá ná dzieie Apostolskie.

LVkasz z Antiochiey narodu Siriyskiego/ ktorego pochwá/ lenie opiewa Ewángielia/ był w Antyochiey wybornym á zacnym lekárzem / tudziesz y zwolennikiem Aposthołow Chrystusowych. Pothym áż do wyznánia / násládował Páwłá Apostołá/ bes wssey przygány w dziewictwie tr/ wáiac/ wolał ták Bogu służyć. Ten máiac osmdziesiath y czterzy látá/ vmárł w Bityniey / bedac pełen Duchá swietego. Tenże też zá powodem Duchá swiethego / w Grecyiey pisac Ewángielia Grekom/ tym ktorzy byli vwierzyli/ w cielenie Páná Chrystusowe/ prawdziwym á wier/ nym opisaniem / vkazał / y dowiodł że z pokolenia Dawidowego possedł. Potym słusznie mu to było pozwolono / áby też pisał dzieie Apostolskie /iáko po wstapieniu Chrystusowym do niebá / y pozginieniu syná Zátrácenia/ zá modlitwa swa Apostholska/ losem wybrania Pánskiego wypełnił sie poczet. Aby potym Páwłem sie dzieie ápostolskie zámkneły/ktorego Pan sobie obrał gdy długo ná oscien wierzgał. To wssysthko Lukasz wolal tym co w Bogá wierza krotko okázáć y wypisáć/niż sie długo tym báwić/ wiedzać iż oracz ten co robi / pierwey z swych vżytkow ma pożywáć. Tego Lukassá ták lá ská Pánska ze wssad násládowáłá / że niethylko ciáłam ludskim / ále y dussam / były iego lekársthwá pomocne á vży theczne.

Kxiegi Dzieiow Apostolskich napisáne od Swietego Lukaszá.

Cap: I.

Opisuie Lukasz wstapienie Chrystusowe do niebá/ á Pan przykázuie Apostolom nie odchodzić z Jeruzalem/ Apostołowie wrociwszy sie do Jeruzalem obráli ná miesce Judassowo Máciejá Apostołá.

WIerwsse pisánie záiste vczyniłem o tych wssysthkich rzeczach Teophile/ ktore począł Jezus czynić y vczyć/ áż do tego dniá/ w ktory przikázuiac Apostołom przes Duchá swietego/ ktore wybrał/ wziet iest: Ktorym też y vkazał sie sámego żywego po mece swoiey wiela dowodow/ vkázuiac sie im przez czterdziesci dni/ y mowiac o krolelstwie Bożym. Niedzac snimi pospołu/ przykazał im/ áby od Jeruzálem nie odchodzili/ ále żeby czekáli obietnice Oycowskiey ktorascie (powiáda) słysseli przez vstá moie: Bo wżdy Jan krzcił wodá/ á wy bedziecie okrzczeni Duchem swietym nie po wielu tych dni.

A ták ci kthorzy sie byli zessli/ pytháli go/ mowiac: Pánie/ iesli tego czásu przywrocisz krolestwo Jsráelskie: Ale im rzekł: Nie wássá iest rzecz wiedzieć czásy álbo chwile/ ktore ociec położył w swey mocy: ále weźmiecie moc Duchá swietego przychodzace go ná was/ á bedziecie mi swiádkámi w Jeruzálem/ y po wssystkim żydowstwie/ y Sámáryey/ y áż ná kray ziemie.

A therzeczy powiedziawssy gdzie oni ná to pátrzyli/ podniesion iest/ á obłok przyiał go od ich oczu. A gdy pilnie pátrzáli nań idace do niebá: Oto dwá meżowie stáneli wedle nich w odzieniu białym/ kthorzy też rzekli: Meżowie Gálileyscy/ co stoicie pátrzáiac w niebo: Ten Jezus/ ktory wzieth iest od was do niebá/ ták przyidzie iákoście go widzieli idacego do niebá.

Ioan: 15. Ioan: 20. Ioan: 20. & 21. Matth: 28. Lucæ. 24.

Ioan: 14. Acto: 11. Matth: 3.

Matth: 24. Matth: 24.

Lucæ. 24. Acto: 2. Ioan: 15. Isaiæ. 2. Matth: 28. Marci. 16. Lucæ. 24.

Dani e: 7. Matth: 24. Marci: 13. Lucæ. 17. & 21.

Matth: 10. Marci. 3. Lucæ. 6. & 9.

Thedy sie wroćili do Jeruzálem od gory ktora zowa Oliwna/ ktora iesth nie dáleko Jeruzálem/ máiac drogi ieden dzień. A gdj wessli/ wstapili do wieczernika gdzie mieszkáli Piotr y Jan/ Jákub y Andrzey/ Philip y Thomasz/ Bárthlomiey y Mattheusz/ Jákub Alfeuszow/ y Symon Zelotes/ y Judás Jakobow/ ći wssyscy trwáli iednostáynie ná modlitwie/ z niewiástámi/ y z Márya mátka Jezusowa/ y z bráćia iego.

Matth: 26. Ioan: 18. Marci. 10. Matth: 27.

W one dni/ powstawszy Piotr w posrzod ku bráćiey/ rzekł: á było thłuszcza ludzi pospołu/ iákoby sto y dwádzieśćia. Mezowie bráćia/ musi sie wypełnić pismo kthore przed tym powiedział Duch swiethy przes vstá Dawidowe o Judassu/ ktory był wodzem tych ktorzy poimáli Jezusá/ ktory był policzon miedzy nas/ y sthał mu sie był los posługowánia tego. A ten iednák otrzymał rola z złośliwey zapłáthy/ y obiesiwszy sie/ rospukł sie ná poły/ y wytoczyły sie wssystkie wnetrza iego. Y stáłá sie tá rzecz wiádoma wszystkim obywátelom Jerozolimskim: thák iż názwano one rola ich iezykiem/ Háceldemá/ to iest rola krwie.

Psal: 68. Psal: 108. Ioan: 15.

Abowiem nápisano iest w żołtarzu. Niechay bedzie miesskánie ich pusthe/ y niech nie bedzie ktoby miesskał w nim. A Biskupsthwo iego niechay weźmie inssy. Trzebá tedy z tych mezow kthorzy sie z námi zgromádzili po wssystek czás kthorego wszedł y wyssedł miedzy nas Pan Jezus/ poczawssy od krzthu Janowego/ áż do thego dniá kthorego wziet iest od nas/ áby był swiádkiem iego zmartwychwsthánia pospołu z námi/ ieden z tych.

Acto: 6. Acto: 4. 1. Para: 29. Prouer: 16.

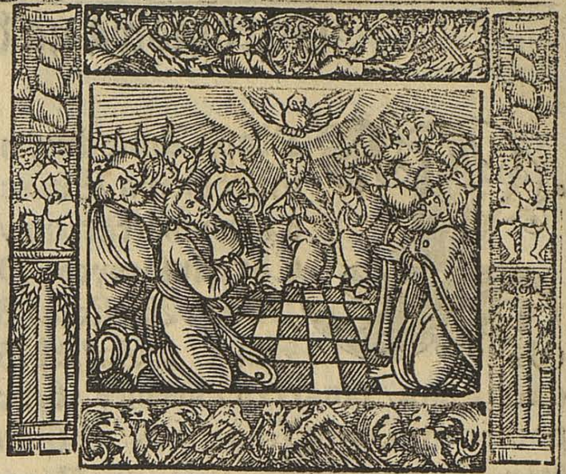
Postáwił tedy dwu/ Jozephá/ kthorego zwano Bársábás/ co go przezywano spráwiedliwym/ y Máćieiá. A modlac sie/ mowili: Ty Pánie ktory sercá znasz wszystkich/ okáż kthoregobyś obrał/ z tych dwu iednego/ áby wziął miesce posługi tey y Apostolstwá/ z kthorego wykroczył Judás/ áby ssedł ná miesce swoie. Y dáli im losy: á padł los ná Máćieiá/ y policzon iest do iedennaśćie Apostołow.

Cap: 2.

Zesłán Duch swiety ná Apostoly ktorzy rozlicznemi mowili iezyki ná dziw wssystkim. Piotr stale z podziwienim Zydowskim wssysthk ku wierze nápomina okrzczono ich około trzech tysiecy.

Deute: 16. Lucæ. 24.

A Gdy sie wypełniły dni Swiatecżne/ byli wssyscy pospołu ná iednym miescu: Y stał sie nagle ssum z niebá/ iáko przychodzacego wiátru gwałtownego/ y



nápełnił wssystek dom gdzie byli siedzacy. Y vkazáły sie im rozdzielne iezyki iákoby ogień. Y vsiadł nád kożdym z nich: A nápełnieni sa wssyscy duchem swietym/ y poczeli mowić rozlicznemi iezyki/ thák iáko Duch swiety dawał im wymáwiáć.

Ioan: 7. Acto: 4. & 19. Marci. 16.

Y byli w Jeruzálem miesskáiacy Zydowie mezowie nabożni ze wszego narodu kthory pod niebem iest. A gdy sie stał ten głos: zesslo sie mnostwo ludzi/ y zátrwożeni byli ná myśli/ bo słyszał kożdy/ á oni mowia iezykiem iego. A zumieli sie wssyscy/ y dziwowáli sie/ mowiac miedzy soba: Zasz oto ći wssyscy ktorzy mowia/ nie sa Gálileyczykowie? á iákoż tedy kożdy z nas słyszelismy iezyk nász w ktorymesmy sie rodzili? Pártowie/ y Medowie/ Elámithowie/ y ći co miesskáia w Mezopothámiey/ w Zydowskiey ziemi/ y w Kápádociey/ w Ponćie/ y w Azyey/ w Phriyiey/ y w Pámphiliey/ w Egipćie/ y w stronách Libieyskich/ ktora iest przy Cyrenie/ y przychodniowie z Rzymá/ Zydowie thesz y nowo náwroceńcy/ y z Kretu y z Arábiey słysselismy ie mowiac nássymi iezyki/ wielkie rzeczy Boże. A zdumieli sie temu wssytcy/ y dziwowáli sie mowiac ieden do drugiego. Cosz wżdy tho chce być? A drudzy posmiewáiac sie sthego/ mowili: że sie otho ći Moszczem popili.

Matth: 9

Ale stoiac Piotr z iedenaśćia/ podniosł głosu swego/ y mowił do nich: Mezowie Zydowscy/ y wssyscy co miesskaćie w Jeruzálem/ to wam badź wiádomo á słuchayćie vssymá słow moich. Abowiem oto ći nie sać pijáni iáko wy mnimáćie/ poniewasz żeć teraz trzećia godziná ná dzień: ále toć iesth co powiedziáno iest przes Joelá Proroká. Y bedzie w ostáteczne dni/ mowi Pan. Wyleie z Duchá swego ná wsselkie ćiáło: y beda prorokowáć synowie wássy/ y corki wásse/ á młodzieńcy wássy widzenia beda widáć/ á sthárcowie wássy beda we snie sny miewáć. A isćie ná sługi moie/ y ná służebnice moie/ w one dni wyleie duchá moiego

Isaiæ. 44 Ezech: 36 Ioel: 2. Lucæ. 2. Acto: 21. Acto: 10. & 16.

Matth: 27. Lucæ. 23.

y bedą prorokowáć y vczynię cudá ná niebie wzgorę/á znáki ná ziemi ná dole/krew y ogień/y párę dymową. Słońce sie w ćiemności obroći/á ksieżyc w krew/pierwey niż li dzień Páński przyidzie wielki y iáwny. Y bedzie to yż kożdy ktoryby kolwiek wzywał imienia Páńskiego/zbáwion bedzie.

Roma: 10.

Mężowie Isráelscy posłuchayćie thych słow: Jezusá Názáráńskiego/mężá pochwałonego od Bogá miedzy wámi/mocámi/cudy y znáki/ktore czynił Bog przezeń miedzy wámi/iáko y wy (sámi) wiećie: Tego z postánowioncy rády/y przewiedzenia Bożego wydanego/przes ręce niecnotliwych przybiwssy/zábiliśćie. Ktorego Bog wskrzesił rozwiązawssy boleśći piekielne/ták iáko niemożna rzecz byłá/áby miał być trzyman od niego. Bo thák Dawid mowi o nim: Obaczałem Páná przed sobą záwżdy/ábowiem ná práwicy mi iest że bym sie nieporussył. A przetoż rozweseliło sie serce moie/y rozrádował sie iezyk moy: nád to y ćiáło moie bedzie odpoczywáć w nádziei. Abowiem nie zostáwiß dusse moiey w piekle/áni daß świethemu twoiemu widzieć skáżenia. Oznaymiłeś mi drogi żywothá/nápełniß mie weselim z obliczem twoim.

Matth: 27. Acto: 10. Psal: 15.

Mężowie bráćia/niech sie godzi śmiele mowić do was: około Pátryárchy Dawidá/że on vmárł/y pogrzebion iest/y grob iego iest v nas áż do dziśieyssego dniá. Atáć iż był prorokiem/y wiedział/iż pod przysiegą przysiągł mu Bog z płodu biodr iego (że miał) siedzieć ná stołcu iego/przewiedziawssy to/mowił o zmartwy wsthániu Chrystusowym/iż áni zostáwion iest w piekle/áni ćiáło iego widziáło zepsowania. Tego Jezusá wskresił Bog. Czego my wssystcy iestesmy świádkowie. Práwicą tedy Bożą powyßssoni bedąc/y obietnice Duchá świetego wziąwssy od oycá/wylał tego kthorego wy widzićie y słyßyćie. Abowiem Dawid nie wsthąpił do niebá/á sámże powiáda. Rzekł Pan Pánu moiemu/siądź ná práwicy moiey/áß położe nie przyiaćioły twoie/podnożkiem nog twoich. Niech że thedy wie pewnie wssysthek dom Isráelski/że go y Pánem y Chrysthusem Bog vczynił/tego Jezusá/kthoregoś ćie wy vkrzyżowáli.

3. Reg: 2. Psal: 131. Acto: 1. Ioan: 15. Philip: 2. Psal: 109.

A vsłyssawssy te rzeczy/skrussenie mieli ná ssercu/y rzekli do Piotrá: y do inssych Apostołow: Coż mamy czynić mężowie bráćia? A piotr do nich rzekł/pokutuyćie/á niech sie kożdy z was okrźći w imie Jesu Krystá ná odpußczenie grzechow wáßich/á weźmiećie dar Duchá Swietego. Bo wam ći iest obietnicá/y synom wassym/y wssytkim ktorzy dáleko są/ktorekolwiekby przyzwał Pan Bog náß. Innymi theż wiela słow świádczył im/y nápominał ie/mowiąc. Bądźćie zbáwieni od te° narodu złego. Atáć ktorzy przyieli słowá iego/okrzczeni są/y przybyło do nich w on dzień ludzi około trzech tyśiecy.

Zacha: 12. Lucæ. 3. Acto: 9. & 16. Ioel: 2. Matth: 16.

Y byli trwaiąc w náuce Apostolskiey/y wspołeczności łamánia chlebá/y ná modlitwach. A byłá ná kożdym człowieku boiáźń y dziáło sie teß przez ápostoły w Jeruzálem wiele cud y znakow/y był wielgi strách miedzy wssystkimi. Oni zá sie wssyscy co wierzili/byli pospołu/y mieli wssytkie rzeczy spolne. Imienie y máietności przedawáli/y podzieláli ie miedzy wssystkie/ile komu było potrzebá. A thák ná káżdy dzień trwáiąc iednostáynie w kośćiele/y łámiąc przy domiech chleb/bráli pokarm z rádośćią y wprosthośći sercá chwaląc Bogá/y máiąc łáskę v wssystkiego ludu. A Pan przymnażał ná káżdy dzień tych kthorzyby mieli być zbáwieni do zboru.

Deute: 15. Acto: 4. Acto: 4. & 5. Isaiæ 58. 2. Cor: 9. Roma: 12. Ioan: 6. 1. Cor 13.

Cap: 3.

Piotr vzdrowiwssy chromego ku pokutowaniu/wssytki nápomina/Páná Chrystussowe zmartwywstánie y osłáwienie opowiáda.

PIotr pothym z Jánem ssły do kośćiołá ná godzinę modlienia sie dziewiątą. A nie iáki mąß ktory był chromy z żywotá mátki swoiey/bywał przynossony/á kładli go wiec ná káżdy dzień v drzwi kośćielnych/ktore zwano Ozdobne/áby prosił iáłmużny od tych co wchodzili do kośćiołá. Then gdy vyźrzał Piotrá y Janá á oni wchodzą do kośćiołá/prosił ich by iáłmużne wziął. Poyźrzawßy tedi nań Piotr z Jánem rzekł: Wezrzy ná nas. Thedy on pilnie pátrzał ná nie/nádziewáiąc sie wziąć co od nich. Ale Piotr rzekł: Srebrá áni złotá nie mam: ále to co mam toć dawam. W imie Jezusá Chrystusá Názáráńskiego wstań/á chodź. Y viąwssy go zá rękę práwą podniosł go: á nátychmiást vtwierdzone są goleni y stopy iego. Y wyskoczywssy stánał y chodził/y wssedł z nimi do kośćiołá/chodząc y skacząc/y chwaląc Bogá.

Acto: 14. Deute: 25. Acto: 4.

Y widział go wssystek lud chodzącego/y chwalącego Bogá. A poznawáli go że tho on był co ná iáłmużnie siadał v Ozdobnych drzwi kośćielnych: Y nápełnieni są dziwu y zumienia wielkiego z tego co sie mu było przygodziło. Gdy sie thedy vzdrowiony dzierżał Piotrá y Janá/zbieżał sie do nich wssystek lud/do kruzganku kthory zowią Salomonowym/bárzo sie dziwuiąc.

Lucæ. 5. 3. Reg: 6. Ioan: 10. Acto: 5.

Widzac to Piotr/ iął mowić do ludu: Mężowie Jsráelscy/ czemu sie dziwuiećie/ ábo czemu ná nas ták pilnie pátrzyćie: iákobyśmy tho nászą siłą ábo możnośćią vczynili/ żeby ten chodził:

Bog Abráhamow/ y Bog Jzáákow/ y Bog Jakobow/ Bog oycow nászych vwielbił syná swe° Jezusá/ ktoregośćie wżdy wy

Matth: 27.

wydáli/ y záprzeliśćie sie go przed obliczem Piłatowym/ gdyż go on sadzac chćiał wypuśćić. Ano wy záprzeliśćie sie świetego y spráwiedliwego/ á żadáliśćie áby wam było dárowano meżoboyce: á zábiliśćie dawce żywothá/ kthorego Bog wskrzesił od vmárłych/ czego my iesteśmy świádkowie/ y w wierze imienia iego/ tego kthorego wy widźićie y znaćie/ potwierdził imienia iego: á wiárá ktora przezeń iest/ dáłá mu to zupełne zdrowie/ przed oblicznośćią wszystkich was.

1. Cor: 2.

A teraz bráćia/ wiem iżeśćie tho z niewiádomośći vczynili/ iáko y Kxiażetá wásze. Ale Bog kthory przepowiedział przez vstá wszystkich Prorokow/ że miał ćierpieć Chrystus iego/ ták ziśćił á wypełnił. Aták

Eccle: 17.

pokutuyćie á náwroććie sie/ áby były zgłádzone grzechy wásze: iż gdyby przyszły czásy ochłody od oblicza Páńskiego/ á gdyby posłał wam onego ktory opowiádan iest Jezusá Chrystusá (bylibyśćie zbáwieni) ktoregoć záiste musi niebo przyiać/ áż do przy

Matth: 24.

wrocenia wszystkich rzeczy/ kthore mowił Bog przez vstá świetych swoich/ od wieku Prorokow.

Deute: 18.
Acto: 7.

Moizesz iśćie mowił: Jż Proroká wzbudzi wam Pan Bog wász z bráći wászey podobnego mnie: tego bedźiećie słucháć/ wedla wszytkiego co wam bedzie mowił. A to bedzie: iż kożda duszá kthoraby nie słucháłá tám tego Proroká/ bedzie wygłádzoná z ludu. Y wszysthcy Prorocy od Sámuelá/ y porzad ktorzy mowili/ opowiádáli te dni. Wy iesteśćie synowie Proroccy/ y testámentu

Gene: 12.
21. & 22.
Matth: 10.

kthory spráwił Bog do oycow nászych/ mowiac do Abráhámá: Y w plemieniu twoim/ beda błogosłáwione wszystkie pokolenia ziemskie. Wam naprzod Bog/ wskrzesiwszy Syná swego/ posłał go dobrorzeczacego wam: áby sie náwroćił kożdy od złośći swoiey.

Cap: 4.

Przełożeni Zydowscy ná Apostoły pobudzeni/ precz ie wyrzucáia/ á oni pospołu mieszkáiac/ Pánu Bogu dziekuiac/ wszystkie rzeczy mieli społeczne.

Acto: 5.

A Gdy ták mowili do ludu: nádeszli kápłani y vrzednicy kośćielni y Sáduceuszowie/ żáłuiac tego iż náuczáli lud/ á opowiádáli w Jezusie zmartwych wstánie: y rzućili sie ná nie z rekomá/ y wsádzili ie do ćiemnice/ áż do iutrá: bo iuż było wieczor. A wiele z tych ktorzy słyszeli słowo/ vwierzyli: y stáłá sie liczbá meżow pieć tysiecy.

Y stáło sie názáiutrz/ iż sie zgromádziły Kxiażetá ich/ y stharszy/ y Doktorowie w Jeruzálem/ y Annás Kxiaże Kápłáńskie y Káiphasz/ y Jan/ y Alexánder/ y co ich iedno było z rodu kápłáńskiego. Y postáwiwszy ie miedzy soba/ pytáli. Czyia moca/ ábo w ktorym imieniu vczyniliśćie wy to: Tedy Piotr nápełniony duchá świetego/ rzekł

Matth: 21.

do nich: Kxiażetá ludu/ y stárszy Jsráelscy/ słuchayćie. Poniewasz że nas dźiś pociagáia do Sadu/ o dobrodzieystwo człowiekowi choremu (vczynione) kthorymby sie

1. Petri. 3.

sposobem ten zdrowym stał: Badź to wam wszystkim wiádomo/ y wszysthkiemu ludu Jsráelskiemu/ iż w imie Jezusá Chrysthusá Názáráńskiego kthoregośćie wy vkrzyżowáli/ ktorego Bog wskrzesił od vmárłych/ przez thego then sthoi zdrow przed wámi.

Acto: 3.

Tenći to iest kámień/ ktory wzgárdzon iest od was budownikow/ ktory sie stał głowa węgłowa: y nie iest w żadnym innym zbáwienie. Abowiem nie iesth inne imie pod niebem dane ludziom/ przez kthorebyśmy mieli być zbáwieni.

Psal: 117.
Matth: 2
1. Petri.
Matth:
Philip: 2

A widzac Piotrowe stałość y Janowe/ wiedzac że to byli nieukowie y prosthacy/ dziwowáli sie/ y poználi ie/ iż z Jezusem bywáli: á widzac też człowieká przy nich stoiacego ktory był vzdrowion/ niemogli im nic odeprzeć. Potym kazáli im wystapić z rády/ y rozmawiáli miedzy soba/ mowiac: Co vczyniem tym ludziom: Poniewasz żeć iáwny znák sie stał przes nie/ wszystkim co

Ioan: 11.

mieszkáia w Jeruzálem: iáwnać rzecz iest/ przeć niemożemy. Ale áby sie tho wiecey niegłosiło miedzy ludźmi/ zágroźmy im/ áby wiecey niemowili o tym imieniu żadnemu człowiekowi. Y przyzwawszy ich/ przy

Acto: 5.

kazáli im/ áby żadnym sposobem niemowili/ áni sámi vczyli w imie Jezusowe.

A Piotr y Jan odpowiádáiac/ rzekli do nich: Spráwiedliwali tho rzecz iest przed obliczym Bożym/ was ráczey słucháć niż Bogá/ osadźćie. Abowiem nie możemy tego niemowić/ cośmy widźieli y słyszeli. A oni grożac im/ wypuśćili ie/ nie náyduiac iákoby ie mieli skáráć dla ludu: bo wszyscy wielbili Bogá z tego co sie było sthało. Bo

Acto: 3.

iuż miał wiecey niż cżterdzieści lat on cżłowiek/ ná ktorym sie był stał ten cud vzdrowienia.

A gdy ie wypusscżono/ przyssli do swoich y opowiedzieli im/ iáko wiele do nich mowiły Kriażetá Káptáńscy y stharssy. Kthorzy vsłyssawssy iednosthayna mysła podnieśli głos do Bogá/ y rzekli: Pánie/ thy kthorys vcżynił niebo y ziemie/ morze/ y wssystko co w nim iest/ ktorys duchem swietym przez vstá oycá nássego Dawidá sługe swego/ mowił: Cżemu sie zburzyli narodowie/ y ludzie myslili prożne rzecży? Stánęli Krolowie ziemscy/ y Kriażetá zebráły sie w iedno/ przećiwko Pánu/ y przećiwko Chrystusowi iego.

Acto: 11.
Psal: 2.

Bo záprawde zessli sie w thym mieśćie/ przećiwko swietemu dziećieciu twemu Jezusowi/ ktoregos pomázał/ Herod y Pońskí Piłath/ z Pogány/ y z ludźmi Jsráelskiemi/ áby vcżynili to coć reká twoiá y rádá twoiá postánowiłá/ áby sie stáło. A teras Pánie weyzrzy ná grozby ich/ y day sługam twoim z wsselákim dufánim powiádáć słowo twoie/ w thym żebys reke swoie wyćiagnał ná to ábi sie vzdrowienia/ y známiona/ y cudá dziáły/ przez imie swietego syná twego Jezusá. A gdy sie modlili/ russáło sie miesce ná ktorym byli zgromádzeni: y byli wssysthcy nápełnieni Duchá swiętego/ y mowili słowo Boże smiele/

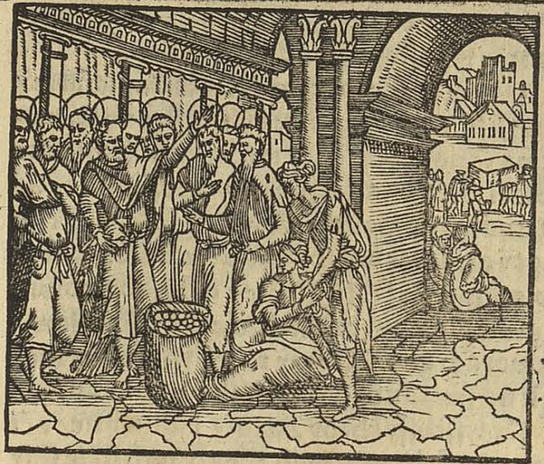
Lucæ. 23.
Gene: 3.
Marci. 16.
Acto: 16.
Acto: 2. & 19.

A oney wielkośći ludzi kthorzy wierzyli/ było iedno serce/ y dußá iedná/ áni żaden znich niepowiedział/ żeby to iego było/ co miał/ ále mieli wssystkie rzecży społecżnie. Y moca wielka wydawáli Aposthołowie swiadectwo zmartwych wsthánia Jezusá Chrystusá Páná nássego: á łáská wielka była v nich wssystkich. Bo niebył żaden niedostátecżnym miedzy nimi. Abowiem ile ich iedno było ktorzy mieli role álbo domy/ przedawáiac/ przynosili pieniadze zá ktore ie przedawáli/ y kłádli przed nogi Apostolskie. A rozdzielano (ie) káżdemu/ iáko komu trzebá było. Jozeph też ktorego názywáli Apostołowie Bárnábassem (co sie wykłada/ syn poćiechy) z pokolenia Lewi/ z Cipru rodem/ máiac rola/ przedał ia/ y przyniosł pieniadze/ á położył przed nogi Apostolskie.

Acto: 2. & 5.
Zach: 13.
3. Reg: 21.
Acto: 2.
Deute: 15.
Acto: 1.
Nume: 18.

Cap: 5.

Ananiaß z żona swoia Sáfira iáwnie skaráni. Apostołowie wsádzeni/ przez Angiołá wybáwieni. Gámáliel ráde Żydowska rostárgnał.



NAż też ieden imieniem Ananiaß/ z Záfira żona swoia przedał rola/ y vcżynił zdráde ná tym żacż przedał rola/ zá wiádomośćia żony swoiey/ iż przyniozssy cżesć płacey/ położył ia v nog Apostolskich. Thedy Piotr rzekł do Ananiaßá: Ananiassu/ cżemu tho skusił ßáthan serce twoie/ ábys thy skłámał Duchowi swietemu/ á żebys zdráde vcżynił ná płacy zá rola? Azaß (tá rola) niemogłá zostáć tobie? y gdy iuż byłá przedaná zaß w twoiey mocy nie byłá? Cżemus the rzecż położył w sercu twoim? Nie skłámałes ludziom/ ále Bogu. Słyssac Ananiaß the słowá/ padł/ y vmárł. Y stáłá sie boiaźń wielka nád wssystkiemi ktorzy tho słysseli. A wstawssy młodzieńcy odieli go/ á wyniozssy pogrzebli.

A sthało sie po chwili iákoby we thrzech godzinách/ że też żoná iego niewiedzac co sie sthało/ przyssłá. Y rzecze do niey Piotr: Powiedz mi niewiásto/ ieśliśćie tylko zá to rola przedáli? Tedy oná rzekłá: Ták iest/ zá tho. A Piotr rzekł do niey: Coß wżdy zaß przystoi wam kusić duchá Páńskiego? Oto nogi tych ktorzy pogrzebli meżá twoiego v drzwi/ á wyniosa ćie. A nátychmiast pádłá przed nogámi iego/ y vmárłá. Wssedssy młodzieńcy nálezli ia vmárła/ y wynieśli/ á pochowáli v meżá iey. Y sthał sie wielki strách we wssystkim kośćiele/ y miedzy wßystkiemi ktorzy to słysseli.

A przez rece Apostolskie dziáło sie znákow y cud wiele miedzy ludem. Y byli iednosthayni wssyscy w kruzganku Sálomonowym. A z inssych żaden sie nie smiał przytacżáć do nich/ ále ie wielbił lud. A thym wiecey przymnażáło sie wiernych w Pánie mnostwo meżow y niewiast/ ták iż y ná vlice wynosili niemocne/ á kłádli ie ná łoßkách/ y ná noßach/ iż gdyby ßedł Piotr/ tylko ćień iego dossedł kthorego z nich/ á żeby byli wybáwieni wssyscy od niemocy swoich Y zbiegáło sie thez mnostwo ludzi z miasth okolicżnych do Jeruzálem/ ktorzy przyno-

Marci. 16.
3. Reg: 6.
Ioan: 10.
Acto: 3.
Acto: 2. & 4.
Matth: 4. 8. & 15.

ſili chore/ y od nieczyſtych duchow gábane: ktorzy wſſyſtcy bywáli vzdrowieni.

Acto:4.

Powſtawſſy potym Kriaże káptáńſkie/ y wſſyſtcy ktorzy z nim byli/ z ſtrony kácerſtwá Sáduceyſkiego/ nápełnieni ſa nienawiśći/ y poimáli Apoſtoły/ á wſádzili ie do ćiemnice poſpolitey. Ale Angioł Páńſki w nocy otworzywſſy drzwi v ćiemnice/ y wywiodſſy ie/ rzekł: Idźćie/ á ſtoiac/ powiádayćie ludziom w Kośćiele wſſyſtkie słowá żywotá tego. Ktorzy to vſłyſſawſſy/ weſſli ná świtániu do kośćiołá/ y náucżáli.

Acto:12. & 16.

Przyſſedſſy thedy Kriaże káptáńſkie/ y ći co z nim byli/ wezwáli ráde/ y wſſyſtkie ſtárße ſynow Iſráelſkich: pothym poſłáli do ćiemnice/ áby ich przywiedziono. A gdy przyſſli ſłudzy/ y otworzywßy ćiemnice/ ich nienáleźli: wroćiwſſy ſie powiedzieli/ mowiac: Ciemniceſmyć náleźli zámkniona z wielka pilnośćia/ y ſtraż ſtoiaca przede drzwiámi: ále otworzywßy/ nikogoſmy w niey nienáleźli. A gdy vſłyſſeli te słowá vrzednicy kośćielni/ y Kriażetá káptáńſcy/ wathpili o nich coby ſie dziáło.

A w thym przyſſedł ieden/ y powiedział im/ mowiac: że oto ći meżowie kthoreśćie wſádzili do ćiemnice/ ſtoiać tám w kośćiele/ náucżáia lud. Tedy ßedł vrzad z ſługámi/ y przywiodł ie bes wſſego gwałtu: bo ſie báli ludu/ by nie byli vkámionowáni. A przywiodſſy ie/ poſtáwili w rádzie. Thedy ich ſpytháło Kriaże káptáńſkie/ mowiac: Roſkázuiac roſkazáliſmy wam/ byśćie nie vcżyli w tym imieniu: á otho nápełniliśćie Ieruzálem náuka wáſſa/ y chcećie przywieść ná nas krew tám tego człowieká.

Matth:21. Acto:4. Matth:27.

Odpowiádáiac tedy Piotr y Apoſthołowie/ rzekli: Trzebá wiecey Bogu być poſłuſſnym niż ludziom. Bog oycow náſſych wſkrzeſił Iezuſá/ ktoregośćie wy zábili/ záwieſiwſſy ná drzewie. Tho Kriaże y tego zbáwićielá Bog/ wywyßſſył práwica ſwa/ áby byłá daná pokutá ludu Iſráelſkiemu/ y grzechom odpuſſcżenie/ á my ieſtheſmy ſwiádkowie tych słow/ y Duch ſwiethy ktorego dał Bog wſſyſtkim kthorzy mu ſa poſłuſſni.

Acto: 4.

To gdy vſłyſſeli/ kráiáło ſie im ſerce: y myſlili ie zábić. Powſtawſſy potym ieden z rády Pháryzeuß/ imieniem Gámáliel/ Dokthor zakonny pocżćiwy v wſſyſtkiego ludu/ kazał ná chwile ludu y Apoſthołom precż wyſtapić/ pothym rzekł do nich: Meżowie Iſráelſcy/ pilnie rozwaśćie cobyśćie mieli cżynić z temi ludźmi. Abowiem przed temi dni/ był Theodás/ powiádáiac ſie theż być cżym: do kthorego przyſtáło meżow około cżterzech ſet/ ten zábit ieſth/ y wſſyſtcy co mu wierzyli roſproſſyli ſie/ y w niwecż ſie obroćili. Po nim był Iudás Gálileycżyk cżáſu onego gdy był popis/ ten też obroćił był zá ſoba lud/ ále y ten zginał/ y wſſyſtcy ilekolwiek mu ich przyzwoliło/ roſpierzchneli ſie. Athák y theraz wam powiádam/ odſtapćie od tych ludzi/ á dayćie im pokoy: bo iezlić z ludzi ieſt tá rádá ábo ſpráwá/ rozchwieieć ſie: ále ieſlić z Bogá ieſth/ niebedźiećie mogli iey zepſowáć/ byśćie lepak niebyli w tym nálezieni żebyśćie ſie Bogu przećiwili. Y pozwolili mu.

Acto:22.

Luce. 13

Malach:1 Matth:15 Acto: 9.

Wezwawſſy thedy Apoſtołow/ vbiwſſy ie/ zákazáli áby nic nie mowili w imie Iezuſowo/ y puśćili ie. Tedy oni ſſli z rádośćia od oblicżnośći oney rády/ że ſa godni nálezieni/ áby ćierpieli zelżywość dla imienia Iezuſowego. A nieprzeſtawáli ná kożdy dzień w kośćiele y przy domiech náucżáć y opowiádáć Chryſtuſá Iezuſá.

Matth:23 Acto:4. Matth :5

Iſaiæ. 40

Cap: 6.

Szczepan po obrániu ſiedmi Diakonow przed Zydy oſkarzon.

W támte dni/ gdy ſie mnożyłá licżbá Zwolennikow/ ſtháło ſie ßemránie Grekow przećiwko Zydom/ z thego że gárdzili wdowámi ich w powßednim poſługowániu: Tedy zezwawßy oná dwánaśćie wielkość zwolennikow/ rzekli: Nie ſłußna rzecż ieſth/ żebyſmy mieli my opuśćić słowo Boże/ á poſługowáć ſtołom. A ták wybacżćie bráćia/ miedzy wámi meżow ſiedm z dobrym ſwiadectwem/ pełne Duchá ſwietego y madrośći/ ktore poſtánowimy nád ta praca. A my/ modlitwy y kazánia słowá pilni bedziemy. Y podobáłá ſie tá rzecż wßyſtkiemu zboru. Tedy obráli Szcżepáná meżá pełnego wiáry y Duchá ſwietego/ y Filipá/ y Prochorá/ y Nikánorá/ y Thymoná/ y Pármene/ y Mikołáiá przychodniá z Antyochiey. Te poſtánowili przed oblicżnośćia Apoſtolſka/ á modlac ſie włożyli ná nie rece. A słowo Boże roſło/ y bárzo ſie mnożyła licżbá zwolennikow w Ieruzálem y wielká tłußcża káptanow byłá poſłußna wierze.

Exodi. 18 1. Timo: 3

Apoca: 2

Nume: 27 Acto: 1. 1. Timo: 4 2. Tim: 1

Ale Szcżepan bedac pełen łáſki y mocy/ cżynił cudá y známioná wielkie miedzy ludem. Y powſtáli potym niektorzy z Bożnice/ ktora zowa Libertyńſka/ y Cyreneyſka/ y Alexándryńſka/ y z tych ktorzy byli z Cylicyiey y z Azyey/ gádáiac ſie z Szcżepanem: á nie mogli ſie przećiwić madrośći y Duchowi ktory mowił. Tedy podwiedli meże ktorzyby powiádáli iż go ſłyſſeli á on mowi słowá bluźnierſkie/ przećiwko Moizeßowi

Luce. 21. Matth: 26

y Bogu.

y Bogu. Poruſzyli tedy lud/ y ſtarſſe/ y Doktory zakonne/ á zbiegſzy ſie porwáli go/ y przywiedli ij do rády/ y poſtáwili fałſzywe ſwiádki/ ktorzyby mowili: Then człowiek nie przeſtáwa mowić ſłow bluznierſkich/ przećiwko mieſcu temu ſwietemu/ y przećiw zakonowi. Boſmy ſłyſzeli gdy on mowił: Iſz Jezus Názáráńſki ten ſkáźi to mieſce/ y odmieni podánia kthore nam podał Moizeſz. A pátrzac pilnie nań wſzyſcy ktorzy ſiedzieli w rádzie/ widzieli oblicze iego/ iáko oblicze Angielſkie.

Cap: 7.

Szczepan po długim ſtárych táiemnic powiádániu/ z miáſtá wyrzucon/ vkámionowán.

Gedy rzekło Kriaże káplánſkie (do niego): Tákli ſie to ma? A on rzekł: Mezowie brácia y oycowie/ poſłuchayćie. Bog chwały vkazał ſie oycu náſſemu. Abráhámowi gdy był w Mezopotámiey/ pierwey niż mieſſkał w Charám/ y rzekł do niego: Wynidź z ziemie twoiey/ y z rodziny twoiey/ á podź do ziemie ktora ia vkaże tobie. Tedy wyſzedł z ziemie Cháldayſkiey/ y mieſſkał w Cháran. A potym gdy vmárł oćiec iego/ przewiodł go do they ziemie/ w ktorey wy teraz mieſſkaćie. A nie dał mu dziedzictwá w niey/ áni ná ieden krok: ále obiecał mu ia dáć w dzierżáwe/ y pothomſtwu iego po nim/ gdy nie miał ſyná.

Gene: 11. Gene: 12. Gene: 13:

A mowił zás Bog do niego: iż bedzie plemie iego opcym w cudzey ziemi/ y w niewola ie podbiją/ y beda ie źle czeſthowáć przez czteryſtá lat/ á narod ktoremu beda ſłużyć ia bede ſadził/ mowi Pan: A potym wynida/ y beda mi ſłużyć ná tym mieſcu. A dał mu zakon obrzezowánia: á ták zrodził Jſáaká/ y obrzázał go oſmego dniá: á Jſáak Jakobá: á Jakob dwánaśćie Páthryárchow.

Gene: 15. Exodi. 12. Iudith: 5. Gala: 3. Gene: 17. Gene: 21. Gene: 25. Gene: 29. Gene: 37. Sapi: 10.

A Páthryárchowie zayzrzac Jozefowi przedáli go do Egipthu/ y był z nim Bog/ y wyrwał go ze wſſyſthkich vćiſkow iego/ y dát mu łáſke y madrość przed oblicznośćia Pháraoná Krolá Egiptſkiego/ y vczynił go Vrzednikiem pierwſzym nád Egiptem/ y nád wſſyſtkim domem ſwoim.

Gene: 42.

Przyſzedł potym głod ná wſzyſtek Egipt y ná ziemie Chánáneyſka/ y ſciſk bárzo wielki/ y nie mieli pokármow oycowie náſſy. A gdy vſłyſzał Jakob/ że było zboże w Egiptćie: poſłał napierwey oyce náſze/ á we wtorym przyśćiu poznan ieſt Jozeph od bráciey ſwoiey/ y obiáwił ſie ieſt Pharaonowi rod iego. Poſławſſy pothym Jozeph/ przyzwał Jakobá oyca ſwego/ y wſſyſtke rodzine ſwoie/ w ſiedmdzieſiath y piaći oſobach. Tedy ziáchał Jakob do Egipthu: A vmárł tám y ſam y oycowie náſſy. A wynieſieni ſa do Sychem/ y położeni ſa w grobie/ ktory kupił Abráhám zá ſrebro v ſynow Hemor ſyná Sychemowego.

Gene: 41. & 42. Gene: 45. Gene: 46. Gene: 49. Gene: 50. Iosue. 24. Gene: 23.

A gdy ſie przybliżał czás obietnicy/ ktora był vczynił Bog Abráhámowi/ rosł lud y rozmnożył ſie w Egiptćie áż náſtał inſzy Krol w Egiptćie/ ktory nie wiedział o Jozephie. Ten podchodzac rod náſz vthrápił oyce náſze/ áby wykładáli dziatki ſwoie/ á żeby nie były żywione.

Exodi. 1. Psal: 104.

Thegoſz czáſu národził ſie Moizeſz/ y był wdzieczny Bogu/ kthorego chowano trzy kxiezyce w domu oycá ſwego. A gdy go wyłożono/ wzietá go corká Pháraonowá/ y chowáłá go ſobie zá ſyná. A náuczon był moizeſz wſſelkiey madrośći egiptſkiey: y był możny w ſłowiech y w vczynkach ſwoich.

Exodi. 2.

A gdy mu dochodziło czterdzieśći lath/ wpádło mu w ſerce iego/ áby náwiedził bráćia ſwoie ſyny Jzráelowe. A gdy vyzrzał iednego á on ćierpi krzywde/ obronił go/ á pomśćił ſie zá onego kthory krzywde ćierpiał/ zábiwſſy Egiptczyká. A mniemiał żeby rozumieli bráćia/ iż Bog przez rece iego dawał im zbáwienie/ ále oni nie rozumieli.

Potym drugiego dniá/ vkazał ſie im gdy ſie wádzili/ y iednał ie w pokoiu/ mowiac: Mezowie/ ieſtheśćie bráćia: czemu ieden drugiemu beſpráwie czyni? A ten ktory krziwde czynił bliźniemu/ odpedził go/ mowiac Ktoż ćie poſtanowił kriażećiē y ſedzia nád námi? czyli mie chceſz też zábić/ iákoś wczorá zábił Egiptczyká? Ná tho ſłowo Moizeſz vćiekł y był przychodniem w ziemi Mádyáńſkiey/ gdzie zrodził dwu ſynow.

Matth: 21.

A gdy ſie wypełniło czterdześći lat/ vkazał ſie mu ná puſſczey gory Synáy Angioł w ogniu płomiennym we krzu. Moizeſz widzac/ dziwował ſie temu widzeniu. A gdy przyſtepował chcac obáczyć/ ſtał ſie ieſt do niego głos Páńſki/ temi ſłowy: Ja ieſtem Bog oycow thwoich/ Bog Abráhámow/ Bog Jzáákow/ Bog Jakobow. Zádrżawſzy Moizeſz nie śmiał ogledowáć. A rzekł mu Bog: Zdiym boty z nog twoich: bo tho mieſce ná ktorym ſtoiſz/ ziemiá ſwieta ieſt. Widzac widziałem vtrápienie ludu mego ktory ieſt w Egiptćie/ y ſłyſzałem łkánie á wzdychánie ich/ y zſtapiłem ábym ie wybáwił. A ták teraz podź/ poſle ćie do Egiptu.

Exodi. 3. Iosue. 5.

Tego Moizeſſá ktorego ſie záprzeli/ mowiąc: Kthoſz ćie vſtánowił Kriażećiem y Wodzem? tego Bog Kriażećiem y odkupićielem poſłał/ z reka Angelſka/ kthory mu

Exodi. 2.

Exodi. 6. 7. & 8. 9. & 10. & 14. Deute: 18. Exodi. 19. Gala. 3. Exodi. 32. Roma: 1. Iere: 7. Amos. 5. Exodi. 25. Ebræ: 8. Iosue. 3. Psal: 88. 3. Reg: 6. Acto: 17. Isaiæ. 66. Deute: 9. Matth: 23. 1. Cor: 1. Ioan: 7. Acto: 15. Marci. 16.

ſie vkazał w krzaku. Ten ie wywiodł/ czyniąc cudá/ y znáki w ziemi Egiptſkiey/ y w czerwonym Morzu/ y ná puſzczey przez czterdzieśći lat. Ten ieſt Moizeſz/ ktory powiedział ſynom Jſráelſkim. Proroká wzbudzi wam Bog z bráciey wáſſey podobnego mnie/ tegoż ſłucháć bedziećie.

Ten to ieſt ktory był w kośćiele ná puſzczey z Angiołem/ kthory mawiał do niego ná gorze Siná/ y z oycy náſſemi ktorj wziął słowá żywotá áby nam dał. Kthoremu nie chćieli być posłuſzni oycowie náſſy/ ále zgárdzili/ y odwroćili ſie ſercy ſwoimi do Egiptu/ mowiąc do Aaroná: Vczyń nam Bogi ktorzyby ſſli przed námi: bo Moizeſſowi temu ktory nas wywiodł z ziemie Egipthſkiey/ nie wiemy co ſie ſtáło. Y vczynili ćielcá w támte dni/ y ofiárowáli ofiáre báłwánowi/ y kocháli ſie w vczynkach rąk ſwoich.

A Bog odwroćił ſie/ y wydał ie áby służyli rycerſtwu niebieſkiemu/ ták iáko nápiſano ieſt w kriegach Prorockich: J zażeśćie mi ofiárowáli zupełne y krwáwe ofiáry przez czterdzieśći lat ná puſzczy/ domie Jſráelſki: Y przyieliśćie przybytek báłwáná Molochá/ y gwiazdy Bogá wáſſego Remfám/ y figury ktorycheśćie náczynili/ á byśćie modłe im czynili. A záprowádze was zá Bábilon. Przybytek świádectwá był z oycy náſſemi ná puſzczy/ iáko ſpráwił im Bog mowiąc do Moizeſzá: áby ij vczynił podług krtałtu ktory widział. Ktory wziąwſzy oycowie náſſy wnieśli ij z Jezuſem do dzierżáwy Pogáńſkiey/ ktore wygnał Bog od oblicza oycow náſſych/ áż do dni Dáwidowych/ ktory nálazł łáſke przed Bogiem/ y prośił żeby nálazł przybytek Bogu Jakobowemu. A Sálomon zbudował mu dom.

Ale naywyżſſy nie mieſſka w budowánych reką/ Jáko Prorok powiáda: Niebo mi ieſt ſtolcem: á ziemiá podnoſſkiem nog moich. Cożmi zá dom zbuduiećie mowi Pan: álbo ktore ieſt mieſce odpoczywánia moiego: Zaż nie reká moiá tego wſſyſtkiego vczyniłá:

Thwárdey krzczyce/ á nie obrzezánych ſercy vſſy/ wyśćie ſie záwżdy Duchowi S: ſprzećiwili/ iáko oycowie wáſſy/ thák y wy. A ktorego Proroká nie przeſládowáli oycowie wáſſy: Y pozábijáli te/ ktorzy opowiadáli o przyśćiu ſpráwiedliwego: Ktoregośćie wy teráſz zdraycámi y meżoboycámi byli/ ktorzyśćie wzieli zakon z rzadzenim Angielſkim/ á nie ſtrzegliśćie go.

Słyſſąc to kráiáło ſie im ſerce ich/ y zgrzytáli nań zebámi. A on bedąc pełen Duchá świetego/ pilno pátrząc w niebo/ widział chwałe Bożą/ y Jezuſá ſtoiącego ná práwicy mocy Bożey. Y rzekł: Oto widze nie-



Psal: 57. Leuiti: 24. 3. Reg: 21. Matth: 23. Acto: 22. Psal: 30. Luce. 23. Luce. 23.

bioſá otworzone/ y Syná człowieczego á on ſthoi ná práwicy mocy Bożey. A (oni) krzyknawſſy głoſem wielkim/ zátkáli ſobie vſſy/ á iednoſtáynie ſie nań oborzyli. Y wyrzućiwſſy go z miáſtá/ vkámionowáli: á świádkowie złożyli byli ſzáthy ſwoie v nog młodzieńcá co ij zwáno Saulus. Y kámionowáli Szczepaná wzywáiacego Bogá/ y mowiacego: Pánie Jezuſie/ przyimi duchá moiego. A pokleknawſſy ná koláná/ wołał głoſem wielkim/ mowiąc: Pánie/ niepoczytay im thego zá grzech. A gdy tho wymowił/ záſnął w Pánie/ á Száweł też pozwalał ná śmierć iego. A Saulus był przyzwaláiący ku śmierći iego.

Cap: 8.

Po przeſládowániu zwolennikow y pogrzeble Szczepanowym Filip Simoná Czárnokśieżniká/ y podſkárbiego Krolowey Murzyńſkiey ku wierze náwroćił. Przeto Piotr z Janem do Pogánow poſzli.

Matth: 10. Gene: 21. Acto: 9. 22. & 26. 1. Cor: 15. Gala: 1. Acto: 11. Marci. 16. Acto: 5.

Y Stáło ſie w ondzień przeſládowánie wielkie w kośćiele/ ktory był w Jeruzálem/ y roſpierzchneli ſie wſzyſthcy po kráinách Żydowſkich/ y Sámáriyſkich/ procż Apoſtołow. Opátrzyli tedy Szczepaná meżowie Bogoboyni/ y vczynili płácz wielki nád nim. A Száweł puſtoſzył też kośćioł: chodząc po domiech/ y biorąc gwałtem meże y niewiáſty/ dawał do ćiemnice. Tedy ći co ſie byli rozbiegli/ chodzili kazac słowo Boże.

A Filip wſſedſſy do miáſthá Sámáriey/ opowiedział im Chryſtuſá. Y ſłucháły pilnie tego tłuſſcze co im Filip powiádał iednoſtáynie ſłucháiąc y widząc cudá kthore czynił. Abowiem z wielu tákowych ktorzy mieli duchy nieczyſte/ wychodzili krzycząc wielkim głoſem. Wiele też Páráliżem zárážonych/ y chromych/ zdrowie bráło. Przeto ſtáłá ſie rádość wielka w onym mieśćie.

A nieiáki mąż imieniem Simon kthory

Acto : 13.

przed thym był w mieście Czárnokxiezni- kiem/ zwodząc lud Sámáriyski/ powiádáiąc o sobie że był nieiákim wielkim: ktorego słuchali wszyscy od namnieyszego do nay- wietszego/ mowiąc: Thoć iest moc Boża/ kthora zowa wielka. Y pilnie go słuchali/ przeto iż ie był przes niemáły czás Czárno- kxieska náuka zmamił. Aták gdy vwierzyli Filipowi gdy kazał o krolestwie Bożym / á w imie Jezusá Chrystusá / krzczono meże y niewiasty: tedy y sam thez Simon vwie- rzył: á gdy sie okrzcił / trzymał sie Filipá. Widząc też znáki y mocy wielkie kthore sie dziáły ztretwiawszy práwie dziwował sie.

A gdy vsłysseli Apostołowie kthorzy byli w Jeruzálem / iż przyietá Sámária słowo Boże/ posłáli do nich Piotrá y Janá. Kto- rzy gdy przyszli / modlili sie zá nimi / áby wzieli Ducha swiethego. Bo iesscze był ná żadnego z nich nieprzyssedł / iedno thylko byli okrzczeni w imie Páná Jezusá. Thedy wkładáli ná nie rece / y bráli duchá swie- tego.

Acto : 13. & 19.
1. Timo : 4. & 5.
2. Timo : 1.

A gdy vyźrzał Symon/ iż przez kłádzie- nie rak Apostolskich/ dawan był duch swie- ty: przyniosł im pieniedzy/ mowiąc: Day- cie mi też te moc/ że nákogobychkolwie wło- żył rece/ áby brał duchá swiete°. Ale Piotr rzekł do niego: Pieniadze twoie niechay beda z toba ná zátrácenie/ żeś ták mnimał áby dar Boży mogł być kupion zá pienią- dze. Niemaß ty cześci áni losu w they mo- wie. Abowiem serce twoie nie iesth práwe przed Bogiem. Aták czyń pokute z tey zło- ści twoiey / á pros Bogá / owáby snadź by- łá odpusscżoná tá myśl sercá twoiego. Abo wiem iá widze/ żeś ty iest w żołci gorzko- ści/ y obowiąsce nieprawości. Odpowiá- dáiąc Simon / rzekł: Modlcie sie wy zá mna do Páná/ áby ná mie nic nie przyszło z tych rzeczy ktoreście powiedzieli. A oni świádczywszy y powiedziawszy słowo Páń- skie/ wracáli sie do Jeruzálem / y w wielu kráinách Sámárytáńskich kazáli Ewán- gelia.

Math : 10.
Deute : 29.
Nume : 21.



Angioł lepak Páński mowił do Filippá/ temi słowy: Wsthań/ á idź ku południu/ ná one droge ktora bieży od Jeruzálem do Gazy miásthá/ tá iest pusta. Y wstawszy ßedł. A oto/ Murzyn rzezániec/ Vrzednik Kán dáciey Krolowey Murzyńskiey/ kthory był przełożonym nád wszysthkimi skárby iey / przyiáchał był modłe czynić do Jeruzálem y wracał sie zás siedząc ná wozie swoim / á czythał Izáiaßá Proroká.

3. Reg : 8.

Y rzekł duch Filipowi: Przystep/ á przyłącz sie do tego wozá. Przybieżawszy thedy Filip/ vsłyssał go czytáiąc Izáiaßá Proroká/ y rzekł: Co mnimaß rozumiesszli tho co czytaß? A on mu rzekł: A iáko moge rozumieć iesliby mi ktho nieokazał? Y prosił Filipá áby do niego wsiadł y siedział z nim. A miesce pismá onego ktore czytał/ to było. Jáko owcá wiedzion iest ná zábicie: y iáko báránek przed tym co go strzyże/ bes głosu/ ták nie otworzył vst swoich. W poniżeniu sad iego wywyssón iest. Rodzenie iego kto wysłowi? Abowiem ziethy bedzie z ziemie żywot iego. Odpowiádáiąc on rzezániec Filipowi/ rzekł: Prosse cie/ o kim to Prorok mowi? o sobie/ czy o kim inszym?

Isaiæ. 53.

Tedy otworzywszy Philip vsthá swoie/ y począwszy od tego pismá/ kazał mu o Jezu sie. A iádąc w drodze/ nádiácháli nieiáka wode: y rzecze on Trzebieniec: Oto wodá/ coß ná przekáżie ábyś mie niemiał okrzcić? Tedy rzecze Filip: Jesliß wierzyß/ z zupełnym sercem/ godzi sie. A on odpowiádáiąc rzekł: Wierze że iesth synem Bożym Jezus Chrystus. Potym kazał stánąć wozowi: y wstapili obádwá do wody/ Filip y Trzebieniec/ y okrzcił go. A gdy wyszli z wody / Duch Páński porwał Philippá / y niewidział go wiecey Trzebieniec. Y iáchał swa droga z rádością. A Philip nálezion iest w Azocie / á chodząc kazał wszystkim miástam/ áż przyssedł do Cezáriey.

Lucæ. 24.
Acto : 10.
Acto : 21.

Cap: 9.

Saulus Páná Chrystusá prześládniąc náwrocon y okrzcion Chrystusá wyznawa/ Zydowskich zdrad vßedł. Od Bárnábaßá wiedzion do Aposthołow. A Piotr Eneaßá vzdrowił / y Tábithe wskrzesił.

ASzáweł lepak iesscze tchnąc pogrożki y morderstwá przeciw Zwolennikom Páńskim / przyssedł do kxiażeciá káptáńskiego/ y żądał od niego listow do Dámásszku do bożnic: iż iesliby ktore nálazł tey drogi meże/ álbo niewiásty / áby ie zwiazawszy przywiodł do Jeruzálem. Y gdy iáchał w drodze/ przydáło sie że przy-

Acto : 8. 22. & 26.
1. Cori : 15.
Gala : 1.

ieszdżał iuż ku Dámásskowi: álić náthychmiast otoczyłá go świátłość z niebá/ y gdy padł ná ziemię/ vsłyssał głos do niego mowiąc: Sawle / Sawle/ czemu mię prześláduiesz? A on rzekł: Ktoś iest Pánie? A on/ Jam iest Jezus/ ktorego thy prześláduiesz. Trudno tobie przećiwko ośćienowi wierzgáć. Tedy on drżąc y ſtrętwiawssy/ rzekł: Pánie co chcesz ábym czynił? A Pan do niego: Wſtań/ á wnidź do miástá / támći powiedzą/ cobyś miał czynić.

4. Reg: 19.
Zacha: 2.
Matth: 25.
Acto: 2. & 16.



A oni mężowie co z nim w drodze iácháli/ ſtháli zdumiawssy ſie/ ſłyssąc głos / ále nikogo niewidząc. Wſtał thedy Száweł z ziemie / y othworzywssy oczy / niczego nie widział. A wiodąc go ták zá ręce/przywiedli go do Dámássku. A był tám trzy dni nie widząc / y nie iadł áni pił.

Danie: 3. & 10.

A był nieiáki zwolennik w Dámássku / imieniem Ananiasz: tedy rzekł do niego w widzeniu Pan: Ananiassu. A on rzekł: Owo ia Pánie. A Pan do niego: Wſthań/ á idź ná vlicę ktorą zową Proſta / y szukay w domu Judowym Saula imieniem z Thársu/ Abowiem otoć ſie modli. A widział (w widzeniu) męża Ananiaszá/ imieniem / wchodzącego y kłádącego nań ręce áby wzrok wziął. Odpowiedział thedy Ananiasz: Pánie / od wielum ſłyssał o thym mężu/ iáko wiele złego poczynił świętym twoim w Jeruzálem / y tuć ma moc od Kriążąth káptáńſkich / powiązáć wſſyſtkie ktorzy wzywáią imieniá twego. A rzekł do niego Pan: Jdź / ábowiem ten iest mi naczynym wybránym: áby nośił imię moie przed Pogány/ y Krolmi/ y ſyny Jſráelſkiemi/ bo vkáżę mu ia / iáko wiele on muśi ćierpieć dla imienia moiego.

Acto: 21. & 22.
Exodi. 4.
Iere: 1.
Acto: 8.
Gala: 1.
Acto: 21.
2. Cor: 11.
Acto: 22.

Szedł tedy Ananiasz / y wszedł do do[m] / y włożywssy nań ręce/ rzekł: Sawle Bráćie. Pan Jezus mię posłał/ ten ktoryć ſie vkazał ná drodze ktorąś iáchał: ábyś przeyzrzał/ y był nápełniony Duchá świętego. A nátychmiast ſpádły z oczu iego iákoby łuſki y wziął záś wzrok/ á wſthawſſy okrzczon ieſt. A gdy wziął pokarm/ pośilił ſie.

A był z zwolennikámi ktorzy byli w Dámássku przez kilká dni. A náthychmiasth wſſedſſy do bożnic/ kazał o Jezuſie / iż on iest ſynem Bożym. J dziwowáli ſie wielce wſſyſcy co go ſłucháli / y mowili. Nie onże to iest ktory wykorzeniał te ktorzy wzywáli tego imieniá w Jeruzálem? A tu ná to przyſſedł áby ie zkrępowawſſy przywiodł do Kriążąt káptáńſkich? A Száweł thym więcey ſie zmocniał / y pohánbiał żydy ktorzy mieſzkáli w Dámászku /twierdząc iż ten iest Chryſtus.

A gdy ſie wypełniło wiele dni / vczynili Zydowie o thym rádę ſpołeczną áby go zábili. Ale obiáwione były Saulowi zdrády ich. Strzegli tedy y bron we dnie y w nocy/ áby go zábili. Ale wziąwſſy go zwolennicy w nocy/ ſpuśćili go z muru/ ſpuſſczáiąc go w koſſu. A gdy przyſſedł do Jeruzálem/ pokuśił ſie z towárzyſſyć ze zwolenniki/ ále ſie go wſſyſtcy báli/ nie wierząc áby był zwolennikiem.

2. Cor: 11
Iosue 2.
1. Reg: 19
Gala: 2.

Tedy Bárnábás poiąwſzy go/przywiodł do Aposthołow/ y powiedział im iáko ná drodze widział Páná/ á iż do niego mowił y iáko w Dámássku śmiele czynił w imię Jezuſowo. A był z nimi wchodząc y wychodząc w Jeruzálem/ śmiele czyniąc w imię Páńſkie. Rozmawiał ſie thež z Pogány / y gadał ſie z Greki: ále oni chćieli go zábić. Czego ſie bráćia dowiedziawſſy/ doprowádzili go do Cezáriey/ y wyſłáli do Tárſu. A kośćioł po wſſytkim Zydowſtwie / y Gálilei/ y Sámáryiey miał pokoy / y budował ſie chodząc w boiáźni Páńſkiey/ y poćiechą duchá świętego bywał nápełnion.

Acto: 21.
Psal: 2.

A ſtáło ſie/ iż gdy Piotr obchadzał wſzyſtki/przyſſedł do świętych, kthorzy mieſſkáli w Liddzie. A nálazł tám nieiákiego człowieká/imienim Eneaszá/ktory leżał ná łożu od ośmi lat/ będąc powietrzem záráżony. A rzekł do niego Piotr: Eneaſſu/vzdrow ćię Pan Jezus Kryſtus: wſtań/ á poſćiel ſobie. A thudzież wſtał/ A vyźrzeli go wſzyſcy co mieſſkáli w Liddzie / y w Sáronie/ y ći náwroćili ſie do Páná.

A w Joppen byłá iedna Zwolenniczká imieniem Tábithá/co ſie wykłáda Dorkás Thá byłá pełná dobrych vczynkow / y iáłmożn ktore czyniłá. A ſtáło ſie iż w one dni rozniemogſſy ſie vmárłá. Kthorą gdy omyli/położyli ią w wieczerniku. A iż Liddá byłá nie dáleko Joppe/ zwolennicy vſłyszawſzy że Piothr w niey był / posłáli dwu mężow do niego / prosząc ábyś ſie nie lenił przyść do nas.

Matth: 9.
Marci. 2
Luce. 5
Ioan: 5.

Powſtawſzy Piotr przyszedł z nimi. A gdi przyszedł/ wwiedli go do wieczerniká/ y ob

ſtąpily go wſſyſtkie wdowy płącząc/ y vká-
zuiąc mu ſuknie / y odzienia/ ktore im czy-
niłá Dorkás. Kázawſzy tedy Piotr wyniść
wſſyſtkim precz/pokleknąwſzy modlił ſie/ y
obroćiwſzy ſie do ćiáłá/rzekł: Tábitho w-
ſtań. Tedy oná otworzyłá oczy ſwoie/ y vy-
źrzawſzy Piotrá/ſiádłá: A on dawſzy iey rę-
kę podnioſł ią. Y wezwawſſy ſwiętych y
wdow/okazał ią im żywą. Y rozgłośiło ſie
to po wſzytkiej Joppie/y vwierzyło ich wie-
le w Páná. A ſtháło ſie / iż przez wiele dni
mieſſkał w Joppie v niektorego Symoná
ſkorniká.

Matth: 9. Marci. 5. Lucæ. 7. & 8. Ioan: 11.

Cap: 10.

Angioł Bozy vczy Korneliuſſá / kthory poſłał do Piotrá/ktory przez widzenie náucżon ſſedł do Korne liuſſá/y náwroconego ze wſzyſtką czeládzią okrzćił.

Był thez ieden mąż w Cesáryey/
imieniem Kornelius / Setnik
w Roćie ktorą zową Włoſką /
nabożny y bogoboyny ze wſſyſt
kim domem ſwoim / ktory roz
dawał wielkie iáłmużny ludu/ y záwżdy ſie
Bogu modlił: Ten widział w widzeniu iá-
wnie / iákoby o dziewiątey ná dzień godzi-
nie/ Angiołá Bożego do ſiebie wchodzące
go/y mowiącego k ſobie/Korneliuſzu. A
on pátrząiąc nań/ zdiethy ſtráchem/rzekł:
Ktoś ieſt Pánie? A on rzekł mu: Modlith-
wy twoie/ y iáłmużny twoie/wſthąpiły ná
pámięć przed oblicżnośćią Bożą. A thák
teraz poſli/męże do Joppy/y przyzow nie-
iákiego Symoná / co ij przezywáią Piot-
rem. Ten ma goſpodę v Symoná niektore-
go ſkorniká/ktorego dom ieſt nád morzem
tenći powie/ coć trzebá vczynić: A gdy od-
ſzedł Angioł kthory mowił do niego / wez-
wał dwu czeládnikow ſwoich / y żołnierzá
Bogoboynego / z tych ktorzy pod iego mo-
cą byli. Ktorym gdy roſpowiedział wſzyſt-
ko/poſłał ie do Joppen.

Eccleci. 3. & 7. Eccles: 35.

A názáiuthrz gdy oni ná drodze ſſli/ y
przyblizali ſie do miáſtá/ wſtąpił Piotr ná
wierzchnie mieſſkánie/áby ſie modlił/oko-
ło ſſoſtey godziny. A gdy łáknął/chćiał thez
cże° vkuśić. W tym gdy oni gotowáli/przy-
pádło nań záchwycenie rozumu: y vyźrzał
niebo otworzone / y z ſtępuiące iákieś na-
czynie iákoby prześćierádło wielkie/ zá cz-
terzy końce że ie ſpuſzczáią z niebá ná zie-
mię / w kthorym były wſzyſtki zwierzethá o
cztérzech nogách y robácthwá czołgáthne
ziemſkie/y ptáſtwá niebieſkie. Y ſthał ſie
głos do niego: Wſtań Pietrze / Zábijay á
iedz. Tedy Piotr rzekł: Vchoway tego Pá-
nie / bociem nigdy nie iadł żadney rzeczy
poſpolitey y nieczyſtey. A głos záſie powto-
re do niego: Co Bog oczyśćił/ tego ty poſ-
politym nie zow. A to ſie ſtáło po trzy kroć
Potym nátychmiaſt wziethe ieſt naczynie
do niebá.

4. Reg: 4. Matth: 6. Luc. 6. Leuiti: 11. Deute: 14. Matth: 15. Roma: 14. Titum. 1.

A gdy Piotr rozbierał tho ſam w ſobie/
coby to było zá widzenie: Oto mężowie ći
co byli poſłáni od Korneliuſſá ſſukáiąc do°
Symonowego/ſtáneli v drzwi. A záwoła-
wſſy pytáli ieſlizeby Symon co y przezywa-
no Piothrem/ miał thám goſpodę. A gdy
Piotr myſlił o onym widzeniu/rzekł do nie-
go duch: Oto ćie ſſukáią trzey mężowie. A
ták wſtań á zeydź/ idźże z nimi nic nie wąt-
piąc o tym/żem ia ie poſłał: Z ſtąpiwſzy te-
dy Piotr do mężow/rzekł: Otom ia ieſt ten
ktorego ſſukaćie / co zá przyczyná ieſth dla
ktoryieśćie przyſſli? Tedy oni rzekli: Kor-
nelius Setnik/ mąż ſpráwiedliwy y bogo-
boyny/ y ſwiádectwo dobre máiący od wſzy-
ſthkiego narodu żydowſkiego/ odpowiedź
wźiął od Angiołá ſwiętego / áby ćie przyz-
wał do ſwego domu / y ſłuchał ſłowá od ćie-
bie. Tedy ie wwiodł do ſiebie y przyiął do
goſpody.

Gene: 19. & 24. 1. Petri. 4. Acto: 12.

A ná záiuthrz wſthawſzy ſzedł z nimi: á
niektorzy z bráćiey z Joppe/ſſli z nim. A
drugiego dniá wſſedł do Ceſaryey. A Kor-
nelius czekał ich/ zezwawſſy k ſobie powi-
nowátych y przyrodnych przyiaćioł ſwoich
Y ſtáło ſie/gdy wſzedł Piotr / wyſzedł prze-
ćiw niemu Korneliuſz/ y pádwſzy v nog ie-
go dał mu chwałę. Ale Piotr podnioſł go/
mowiąc: Wſtań/ y iaćiem ſam ieſt człowie-
kiem. Y gádáiąc z nim wſſedł / y nálazł ich
wiele kthorzy ſie byli zeſſli/ y rzekł do nich:
Wy wiećie iáko rzecz mierziona ieſt mężo-
wi żydowſkiemu/przyłączyć ſie álbo przyść
do cudzoziemcá: álec mi vkazał Bog á-
bych żadnego człowieká poſpolitym / álbo
nieczyſtym nie powiádał/przetoż bes wſſe-
go wątpienia przyſzedłem przyzwány. Py-
tam tedy dla ktorej przyczyny wezwáliśćie
mię?

Acto: 14. Apoca: 19. & 22. Exodi. 23. Deute: 7.

A Korneliuſz rzekł: Jáko dziś czwarthy
dzień/ áż do they godziny / modliłem ſie o
dziewiąthey godzinie w moim domu: álić
oto mąż ſtánął przedemną w białym odzie-
niu/ y rzekł: Korneliuſie wyſłuchána ieſth
modlitwá twoiá / y iáłmużny twoie wſpo-
mnione ſą przed oblicżnośćią Bożą. Prze-
to poſli do Joppy/á przyzwi Symoná co ij
przezywáią Piotrem/ then ma goſpodę w
domu Symoná ſkorniká nád morzem. Te-
dy ia wnet poſłałem do ćiebie: á tyś dobrze
vczynił/iżeś przyſzedł. Oto teraz my wſſy-
ſcy przed oblicżnośćią twoią ieſteſmy goto-
wi ſłucháć / wſzyſtkich rzeczy ktore tobie ſą
przykazáne od Páná.

Roma: 2. Ephe: 6. Colo: 3. Iſaiæ. 56.

Otworzywßy Piotr vſthá ſwoie / rzekł: W prawdziem thego doznał / iż Bog nie przyimuie perſon: ále w káżdym narodzie / kthory ſie go boi / y cżyni ſpráwiedliwość / ieſt mu wdzięczny.

Słowo poſłał Bog ſynom Iſráelſkim / o powiádáiąc pokoy przez Jezuſá Kryſtuſá: tenći ieſt wſſyſtkiego ſtworzenia Pánem.

Acto: 2. Philip: 2. Matth: 4. Iſaiæ. 61. Iſaiæ. 43.

Wy wiećie / ktore ſie ſtáło ieſt ſłowo po wßyſtkim żydowſtwie: bo pocżąwßy od Gáliley / po krzćie ktory kazał Jan / Jezuſá z Názáreth / iáko go Bog pomázáł Duchem ſwiętym y mocą / ktory chodził dobrze cżyniąc / y vzdrawiáiąc wſſytkie ſciśnione od diabłá / iż był Bog z nim. A my ieſtheſmy ſwiádkámi wßyſtkich rzecży / ktore cżynił w kráinie żydowſkiej y w Jeruzálem / ktore o ni zábili obieśiwßy ná drzewie. Tego Bog wſkrześił trzećiego dnia / y obiáwił á oznáymił go nie wßyſtkiemu ludu / ále ſwiádkom náto zrządzonym od bogá / nam: ktorzyſmy z nim iedli y pili / pothym gdy był zmarthwych wſtał.

Lucæ. 24. Ioan: 21. Matth: 28.

Y przykazał nam powiádáć to ludu / y ſwiádcżyć / iż on ieſt ktory poſtáwiony ieſt od bogá ſędzią żywych y vmárłych. Temu wßyſcy Prorocy ſwiádectwo dawáią / iż odpußcżenie grzechow wezmą przes imię iego / wßyſcy ktorzy weń wierzą.

Iſaiæ. 43. & 53. Iere: 50. Danie: 9. Acto: 2.

Jeßcże tych ſłow Piotr domawiał / zſtąpił Duch ſwięty ná wßytkie ktorzy ſłucháli ſłowá. Y zumieli ſie ći co z obrzezánych vwierzyli / kthorzy byli przyſſli z Piotrem / iż y ná pogány táſká Duchá ſwiętego wylaná ieſt. Abowiem ſłyßeli ie á oni mowią iezykámi / y że chwalą Bogá. Tedy odpowiedział Piotr: Izaß kto wody zábronić może / áby nie byli okrzcżeni ći ktorzy Duchá ſwiętego wźieli iáko y my? Y kazał ie okrzćić w imię Páná Jezuſá Chryſtuſá. Tedy go prośili áby mieſſkał v nich przez kilká dni.

Acto: 8.

Cap: II.

Zydom náwroconym Piothr powiáda widzenie / zwolennicy ſie rozeßli / Agábus Prorok głod przyßły opowiáda.

Słyßeli to Apoſtołowie / y bráćia ći ktorzy byli w żydowſtwie że theż y pogáni przyieli ſłowo Boże. A gdy Piotr przyſſedł do Jeruzálem / zápieráli ſie przećiwko niemu / ći kthorzy byli z obrzezánia (vwierzyli) mowiąc: Cżemuś chodził do mężow nie obrzezánych / y iádłeś z nimi?

Exodi. 23. Deute: 7.

Pocżąwſſy tedy Piotr / powiádał im porządek / mowiąc: iam był w mieśćie Joppe modląc ſie / y widziałem w záchwyceniu myſli moiey widzenie / zſthępuiące iákieś nacżynie iákoby prześćieradło wielkie / ánoie zá cżterzy kráie ſpußcżáią z niebá / y przyſſło áż do mnie. Ná ktore pátrząiąc obacżałem / y vyźrzałem zwierzętá źiemſkie o cżterzech nogach / beſtye / y robáctwá / y ptáſtwo niebieſkie. Vſłyſſałem theż y głos ku mnie mowiący: Wſtáń Pietrze / biy / á iedz / A iam rzekł: Nikaki Pánie: bo nic poſpolitego álbo niecżyſthego nie weſſło w vſthá moie. A odpowiedział mi głos powtore z niebá: Co Bog ocżyśćił / thy poſpolitym nie żow. A to ſie ſtáło po trzykroć / y wźiethe ſą záśie wſſyſtkie rzecży do niebá.

Acto: 10.

Leuiti: 11 Deute: 14

Alić wnet trzey mężowie ſtali w domu w kthorymem był: poſłani z Ceſáryey do mnie. A rzekł mi Duch / ábym ſſedł z nimi nic nie wątpiąc. Szli tedy ze mną y ći ſſeść bráćia / y weſſliſmy do domu onego mężá. Tedy nam powiedział iáko widział Angioła w domu ſwoim / ſtoiącego y mowiącego do niego: Poſli do Joppy / y przyzwi Symoná co ij przezywáią Piotrem / tenći powie ſłowá / z ktorych zbáwion będzieß ty y wſſyſtek dom twoy. A gdym pocżął mowić: zſtąpił Duch ſwięty ná nie / iáko y ná nas z przodku. Y wſpomniałem ná ſłowo Páńſkie / iáko wiec mowił: Jánći krzćił wodą / ále wy będźiećie okrzcżeni Duchem ſwiętym. Ponieważ żeć też táſkę dał im Bog / iáko y nam ktorzyſmy vwierzyli w Páná Jezuſá Kryſtuſá / ia cżymże był / żebych mogł zábronić Bogu? To vſłyßawßy vmilkneli / y chwalili Bogá / mowiąc: Tedyć y Pogánom dał Bog pokutę ku żywotowi.

Acto: 10. Acto: 2. Acto: 1.

Oni lepak ktorzy ſie byli rozpierzchneli / przed vćiſkiem kthory ſie dział od ſmierći Szcżepanowey / przyſſli áż do Pheniki y Cypru y Antyochiey / nikomu nie powiádáiąc ſłowá / iedno ſámym Zydom. A byli niektorzj z nich mężowie z Cypru / y z Cyreny / ktorzy gdy weſſli do Antyochiey / mowili y do Grekow / opowiádáiąc Páná Jezuſá. Y byłá ręká Páńſka z nimi / y wielki pocżeth wierzących náwroćił ſie do Páná.

Acto: 8.

Przyſſłá potym powieść do vſſu kośćiołá ktory był w Jeruzálem / o tych rzecżach: Tedy poſłáli Bárnábáßa áż do Antyochiej. Ktory gdy thám przyßedł / y vyźrzał táſkę Bożą / rozrádował ſie y nápominał wſſyſtkie / áby w przedſięwźięćiu ſercá (ſwego) trwáli przy Pánie. Abowiem był mąż dobry / y pełen Duchá ſwiethego y wiáry: Y przybyłá wielka tłußcża Pánu. Szedł potym ſtąd do Társu / áby ſſukał Sáulá / ktorego nálazſſy / przywiodł do Antyochiey. Y mieſſkáli tám cáły rok w kośćiele / y náucżáli tłußcżą wielką / ták iż nápierwey w Antyochiey názwáni byli zwolennicy Krześćiánmi.

Acto: 11. Acto: 9.

A w one dni/ przyszli z Jeruzalem Prorocy do Antyochiey/ y wstawszy ieden z nich imieniem Agabus/ oznaymowal przez Ducha że miał przyść wielki głod ná wszysthek okrąg ziemie/ ktory sie stał pod Klaudiuszem Cesárzem. A zwolennicy káżdy wedle przemożenia swego/ vmyslili/ áby posláli ku posludze bráciey mieszkáiacey w żydowskiwie: co y vczynili/ posławszy do sthárszych przez rece Bárnábászá y Saulá.

Acto: 21. 1. Cor: 16. 2. Cor: 8. & 9. Acto: 12.

Cap: 12.

Herod ná Apostoly wsiając Jákubá zábił. Piothrá wsádził/ kthory przez Angiołá wywiedzion. A Herod w Cesáryicy bedac od Angiołá skarány zdechł.

TEgoż czásu posłał Krol Herod zastepy/ áby vdreczył niektore z zboru. Y zábił Jákubá brátha Janowego mieczem. Potym widzac że sie to podobáło żydom/ vmyslił poimáć y Piotrá. A były dni Przasne. Ktorego poimawszy/ wsádził do ciemnice/ y poruczył go po czthery kroć czterzem żołnierzom áby go strzegli/ chcac go po wielkiej nocj wjwieść ludu: chowano tedy Piotrá w ciemnicy. Ale bywáłá vstáwiczna modlitwá od kościołá do Bogá zá nim. A gdy go miał Herod dáć wywieść/ támteyże nocy spał Piothr miedzy dwiemá żołnierzmi/ skrepowány dwiemá łáncuchy/ á sthrożowie przede drzwiámi/ strzegli ciemnice.

Math: 4. 17. & 20. & 26. Acto: 4.

A oto Angioł Páński stánał/ y swiátłość rozswieciłá sie w ciemnicy/ y vderzywszy Piotrá w bok obudził go/ mowiac: Wstań co rychley/ thedy opádły łáncuchy z rak iego. Potym rzekł Angioł do niego: Opász sie á obuy sie w vbránie twoie. Y vczynił ták: Tedy mu rzekł: Obwiń sie odzienim swoim á idź zá mna. A wyszedwszy násládował go/ y niewiedział by tho od prawdy było/ co sie dziáło przez Angiołá: bo mnimiał żeby widzenie widziáł. A gdy iuż przeszli pierwszą y wthora straż/ przyszli do żeláżney brony ktora wiedzie do miástá/ á thá sie im sámá otworzyłá. Wyszedszy przeszli iedne vlice/ á nátychmiast odszedł Angioł od niego.

Acto: 5. & 16.

Tedy Piotr przyszedszy ksobie/ rzekł: Teraz wiem po prawdzie/ iż posłał Pan Angiołá swego/ y wyrwał mie z reki Herodowey/ y ze wszego oczekáwánia ludu żydowskiego.

Gene: 28. Danie: 6.

Y obaczywszy sie/ przyszedł do domu Máryey máthki Janowey/ kthorego zwano Márkiem/ gdzie sie ich było niemáło zebráło/ y modlili sie. A gdy zákołátał we drzwi v wroth/ wybieżáłá dzieweczká imieniem Rode/ áby sie dowiedziáłá. Poznawszy tedy głos Piotrow/ od rádości nie otworzyłá wrot/ ále bieżawszy do domu/ dáłá znáć że Piotr stoi przed wroty. Ale oni rzekli do niey: Száleiesz. A oná twierdziłá iż ták iest. Tedy oni mowili: Angioł ie° iest. A Piotr przedsie kołatał. Potym otworzywszy drzwi/ vyzrzeli go/ y zumieli sie. Kinawszy tedy ná nie reka żeby milczeli/ powiedział im iáko go Pan wywiodł z ciemnice. Y rzekł: Powiedzcie te rzecz Jakobowi y bráciey. A wyszedwszy szedł ná ine miesce.

Acto: 12. Acto: 13. Acto: 15. & 21.

A gdy było we dnie/ było nie máłe zámieszánie miedzy żołnierzmi (około thego) co sie było stáło z Piotrem. Herod lepak pytáiac sie o nim/ gdy go nienálazł/ vczyniwszy dowiádowánie o strożach/ kazał ie wieść á wyiáchawszy z żydowsthwá do Cesáryey/ tám mieszkał. A gniewał sie w ten czas ná Tyriyczyki y Sydończyki. Tedy oni iednosthaynie przyszli do niego/ y námowiwszy Blástusá/ ktory był Podkomorzym krolewskim/ żadáli pokoiu/ przetho iż ich kráiny miáły pożywienie od niego.

Pewnego dniá vbrawszy sie Herod w Krolewskie sszáthy/ vsiadł ná Krolewskim Máiestacie/ y czynił rzecz do nich. A lud záwołał/ Boże głosy/ á nie człowiecze. Tedj nátychmiasth vderzył go Angioł Páński/ przeto iż nie dał czci Bogu: z sthoczony od chrobáctwá zdechł.

Eccleci: 12. Iosue. 7. Ioan: 9. 2. Mach: 9.

A słowo Páńskie rosło y mnożyło sie. Bárnábasz thez y Páweł/ wrocili sie z Jeruzálem/ wypełniwszy posługe/ wziawszy ksobie Janá ktorego przezywano Márkiem.

Acto: 11. Acto: 15.

Cap: 13.

Páweł y Bárnábasz wezwáni od Bogá ná to áby kazáli Pogánom/ w Cyprze y w Antyochiey Christusá opowiádáia/ dla czego Żydowie przeciwko im powstáli.

AByli w kościele kthory był w Antyochiey/ Prorocy/ y Doktorowie/ miedzy kthoremi był Bárnábasz y Simon/ co ij przezywano Czarnym/ y Lucius Cyreneyski/ y Mánáhen/ ktory był Herodá Tetrárchj spolny wychowániec/ y Száweł. A gdy ták ci służyli Pánu/ y pościli sie/ rzekł im Duch swiety: Odlaczcie mi Bárnábaszá y Száwłá ná the spráwe ná kthoram ie obrał. Thedy posczac sie/ y modlac/ y kłádac ná nie rece/ puścili ie. Oni tedy bedac posłáni od Duchá swietego/ szli do Seleucyey/ y stámtad puścili sie morzem do Cypru. A gdy przyiácháli do Sáláminy/ opowiádáli słowo Boże w bożnicách Żydowskich. A mieli tez Janá ná posludze.

Acto: 9. Acto: 12.

Schodziwſſy thedy wſſyſtek wyſep áż do Páfu/ náleźli niektorego meżá Czárnokxieżniká fáłeßnego Proroká żydowiná/ ktore mu imie było Báryehu/ ktory był przy Stárośćie Sergiußu Páwle meżu bácżnym. Then przyzwawßy Bárnábaſſá y Saulá/ żadał ſłyßeć od nich ſłowo Boże. Ale przećiwił ſie im Elimás czárnokxieżnik/ bo ſie ták wykłáda imie iego/ chcac odwieść Stároſte od wiáry. Tedy Száwel co ij też Páwłem zowa/ nápełniony Duchá świete°/ pátrzac pilnie nań/ rzekł: O ſynu Diabelſki pełny wſſelkiey zdrády/ y wſſeľákiey fáłeßności/ nieprzyiaćielu wſſelkiey ſpráwiedliwośći/ ieſſeże nie przeſtawaß wywrácáć Páńſkich drog proſtych: A teraz otho reká Páńſka nád toba/ á bedzieß ſlepym/ nie widzac słońcá do czáſu. Y thudzieß przypádło nań záćmienie y ſlepotá/ á chodzac to tám to ſám ſſukał ktoby mu reke dał. Thedy on Stároſtá vyźrzawſſy to co ſie ſtáło/ vwierzył/ dziwuiac ſie náuce Páńſkiey.

A gdy ſie od Páfu przewoził Páweł y ći co z nim byli/ przyſſli do Pergen w Pámphiliey. A Jan odßedßy od nich/ wroćił ſie do Jeruzálem. A oni chodzac po Pergen/ przyſſli do Antyochiey Piſideyſkiey/ y wſſedwſſy do Bożnice w Sobbote/ ſiedzieli tám. A gdi było po czytániu zakonu y Prorokow poſłáli vrzednicy bożnice do nich/ mowiac: Meżowie brácia/ ieſli w was iáka mowá nápominánia do ludu/ mowćie.

Powſtawſſy tedy Páweł y kinawſſy reka o pomilczenie/ rzekł: Meżowie Jſraelſcy/ y wy ktorzy ſie boićie Bogá/ poſłuchayćie: Bog ludu Jſráelſkiego/ wybrał ſobie oyce náſſe/ y wywyßſſył lud gdy mieſſkáli w ziemi Egipthſkiey/ á w rámieniu wyſokim wywiodł ie z niey/ y przez cżterdzieśći lath obycżáie ich ćierpiał ná pußczey. A pokáziwſſy ſiedm narodow w ziemi Chánáneyſkiey/ podzielił miedzy nie loſem ziemie ich/ iákoby we cżterzy ſtá y piećdzieſiat lath/ á potym dał Sedzie/ áß do Sámuelá Proroká. Od thego czáſu prosili o Krolá/ y dał im Saulá ſiná Cyſowe°/ meżá z pokolenia Beniáminowego/ przez cżterdzieśći lat. A zrzućiwſſy thego/ wzbudził im Dawidá Krolá/ ktoremu ſwiádectwo wydawáiac/ mowił: Nálazłem Dawidá ſyná Jeſsego/ meżá podług ſercá mego/ ktory bedzie cżynił wſſytkie woli moie.

Z iegoż náſienia Bog podług obietnice wywiodł Jſráelowi zbáwićielá JEZVſá/ przed ktorego przyśćim kazał Jan/ krzeſt pokuty wſſyſtkiemu ludu Jſráelſkiemu. A gdy Jan wypełnił bieg ſwoy/ powiedział: kiem wy mnie być rozumiećie/ nie ieſtem: ále oto przychodzi po mnie/ ktoremu (ia) nie ieſt doſtoien rozpiać botow ná nogach.

Meżowie brácia/ ſynowie rodu Abráhámowego/ y kthorzy z was boia ſie Bogá/ wam ſłowo zbáwienia tego poſłáne ieſth. Abowiem ći co mieſſkáli w Jeruzálem/ y Kxiażetá ie°/ nie poznawſſy go/ y głoſow Prorockich kthore ná kożda ſobbote czytáwáia/ oſadziwßy wypełnili/ á nie nálazwſſy w nim żadney przycżyny ſmierći/ prosili od Piłatá/ áby go zábili. A gdy ſkończyli wſſyſthko co o nim nápiſano było/ ziawßy go z drzewá/ włożyli do grobu. A Bog wzbudził go zmartwych trzećiego dniá: Ktorego widzieli przez wiele dni/ ći ktorzy poſpołu z nim przyſſli z Gáliłeiey do Jeruzálem/ kthorzy áż do tychmiaſt ſa ſwiádkámi iego do ludu.

Y my wam opowádamy te/ ktora ſie byłá do oycow náſſych ſtáłá obietnice/ że tha Bog wypełnił ſynom wáſſym/ wſkrzeſiwſſy Jezuſá.

Jáko y w Pſálmie wtorym ieſt nápiſano Ty ieſteś ſyn moy/ iam ćie dziś vrodził. A iż go wzbudził od vmarłych/ że iuż wiecey nie ma ſie wroćić ná ſkáżenie/ thák powiedział. Ze dam wam ſwiethe rzecży wierne Dawidowe. Przethoż y ná drugim mieſcu mowi: Nie daß ſwietemu twemu widzieć ſkáżenia. Abowiem Dawid w ſwym rodzáiu/ gdy ſpráwował (Kroleſtwo) woley Bożey/ záſnał/ y przyłożon ieſt do oycow ſwoich/ y widział ſkáżenie: Ale ktorego Bog wzbudził zmarthwych/ nie widział ſkáżenia.

A ták niech wám to bedzie wiádomo meżowie brácia/ iż przez thego opowiáda ſie wam grzechom odpußczenie/ á to od wſſykich od ktorycheśćie nie mogli być przez zakon Moiżeſſow vſpráwiedliwieni. W tym kożdy ktory wierzy bywa vſpráwiedliwion. Pátrzaycieß thedy/ by ná was nie przyſſło to/ co powiedziano ieſt w Prorocech. Pátrzayćie gárdzićielowie á dziwuyćie ſie/ y badźćie roſproßeni: ábowiem ia ſpráwe cżynie zá dni wáſſich: ſpráwe ktorey wy nie vwierzyćie/ bedzieli ia wam kto powiádał.

A gdy wychodzili/ prosili áby w przyſſła Sobbote mowili im te ſłowá. Y gdy rozpußczono bożnice á zbor/ ſſło ich bárzo wiele żydow/ tych ktorzy Bogá chwalili/ zá przychodniami Páwłem y Bárnábaſſem/ ktorzy rozmawiáiac náwodzili ie áby trwáli w łáſce Bożey. A w druga Sobbote málem wſſyſthko miáſtho zeſſło ſie ſłucháć ſłowá Bożego. Vyźrzawſſy tedy tłußcże oni żydowie/ byli pełni zawiśći/ y odmawiáli á przeko wowili thym rzecżam kthore powiedał Páweł/ bluźniac. Tedy Páweł y Bárnábaß ſtale rzekli: Wamći było napierwey trzebá

Exodi. 7. & 8. Acto: 8. Ioan: 6. Acto: 15. Acto: 12. Exodi. 14. Iosue, 13. Iudic: 1. 1. Reg: 8. 1. Reg: 10. 1. Reg: 16. Psal: 88. Psal: 131. Matth: 3.

Matth: 10. 1. Cor: 2. Lucæ. 25. Lucæ. 24. Ioan: 20. & 21. Matth: 20. Acto: 1. Psal: 2. Ebræ: 1. Isaiæ. 55. Psal: 15. 1. Reg: 2 Lucæ. 24 Abacuc. 1 Matth: 24 Acto: 11. Matth: 10 & 15.

powiadac ſlowo Boze/ ale iże ie odrzucacie/ y oſądzacie ſie ſámi być niegodnemi żywotá wiecznego: othoż ſie obracamy do Pogánow: bo nam thák Pan przykazał. Położyłem cie zá ſwiátłość Pogáńſką/ ábyś był ku zbáwieniu áż do kráiu ziemie.

Matth:21. Iſaiæ.49. Matth:5. Lucæ.2. Iſaiæ.55.

Słyſſac tho Pogáni/ byli temu rádzi/ y wielbili ſlowo Páńſkie: A vwierzyli ile ich kolwiek było zrządzonych ku żywotowi wiecznemu. Y rozſiewáło ſie ſlowo Páńſkie po wſſyſtkiey kráinie. Ale Zydowie/ poduſſczyli niewiáſty nabożne/ y poczciwe/ y co czelnieyſſe mieſſczány/ y zbudzili przeſládowánie przeciw Páwłowi y Bárnábáſowi/ y wygnáli ie z gránic ſwoich. A oni otrząſſy proch z nog ná nie/ przyſſli do Jkoniey. A zwolennicy bywáli nápełnieni rádośći/ y duchá świetego.

2.Timo:3. Matth:10. Marci.6. Lucæ.9.

Cap: 14.

Zydowie wzburzyli Pogány przeciw Krześćianom/ Páwel z Bárnábaſſem vćiekáiac do Lyſtru/ chromego vzdrowił/ á gdy im ofiary czynić chćieli/ bronili im tego. Pothym gdy Páwel vkámionowan był/ y z miáſtá wywleczon nie przeſtał Kriſtuſá przepowiádáć.

Y Sthálo ſie w Jkonie że weſſli poſpołu do bożnice Zydowſkiey y tak mowili: że wielka wielkość Zydow y Grekow vwierzyłá. Ale Zydowie ktorzy byli niewierni/ poduſſczyli/ y ku gniewu wzruſſyli duſſe Pogáńſkie przećiwko bráćiey. Mieſſkáli thedy tám długi czás/ śmiele ſobie poczynáiac w Pánie/ ktory świádectwo wydawał ſlowu łáſki ſwoiey/ y dawał áby znáki y cudá bywáły przez ich rece. Y rozdwoiłá ſie wielkość miáſtá/ ták iż niektorzy wżdy byli z Zydmi/ á niekthorzy z Apoſtołmi.

Marci.16.

A gdy ſie ná nie oborzyli Pogáni y Zydowie z ſwemi Kriążety/ chcac ie zelżyć y kámionowáć: zrozumiawſſy tho/ vćiekli do miaſt Likáonſkich/ Liſtry/ y Derben/ y do wſſyſtkiey okoliczney kráiny/ y thámże byli przepowiádáiac Ewángielia. Y poruſſyło ſie wſſyſtko mnoſtwo náuką ich. A Páwel y Bárnábaſſ mieſſkáli w Liſtrách. Thám w thym mieśćie był iákiś mąż chory ná nogi y ſiedział/ chromy z żywothá mátki ſwoiey/ ktory przed tym nigdy niechodził. Ten ſłuchał Páwłá gdy mowił: Thedy Páwel pátrzac nań/ y widząc iż wiáre miał żeby był vzdrowion/ rzekł wielkim głoſem: Wſtań/ á ſtoy ná twych nogách proſto. A on ſie porwał: y chodził. Tedy tłuſſcze vyźrzawſſy to co vczynił Páwel/ podnieśli głos ſwoy po Likáońſku mowiac: Bogowie/ ſtawſſy ſie ludziom podobni/ zſtąpili do nas. Y zwáli Bárnábaſſá/ Jowiſſem/ á Páwłá Merkuriuſſem/ że on był wodzem ſlowá Bożego. Káplan też Jowiſſow/ ktory był przed miáſtem/ przywiodł Byki y przyniosł wieńce przed brone/ chćiał im y z ludem offiárowáć.

Matth:10. Acto:3. Iſaiæ.35. Acto:28.

Co gdy vſłyſſeli Apoſtołowie Bárnábaſſ y Páwel/ rozdárwſſy ſuknie ſwoie/ wbieżeli miedzy thłuſſcze/ wołáiac y mowiac: Meżowie/ coſſ to czynićie? Teżeſmyć y my śmiertelni/ wam podobni ludzie/ kthorzy wam opowiádamy/ ábyśćie ſie od thych márnych rzeczy náwroćili do Bogá żywego/ ktory vczynił niebo/ y ziemie/ y morze/ y wſſytko co w nich ieſt: Ktory w przeſſłych rodzáioch dopuśćił wſſem narodom áby chodzili po ſwych drogach. Acż przedſie nie zániechał ſam ſiebie krom świádecthwá/ czyniac dobrze z niebá/ dawáiac dżdże/ y czáſy vrodzáyne/ nápełniáiac pokármem y weſelim ſercá náſſe. The rzeczy powiadáiac/ záledwe vkoili tłuſſcze/ áby im nie offiárowáli.

Acto:10. Apoca:19. & 22. Pſal:145. Acto:17. Apoca:14. Roma:1.

W tym nádeſſli niektorzy Zydowie z Anthyochiey y z Jkoniey/ y námowiwſſy tłuſſcze/ vkámionowáli Páwłá/ y wywlekli go z miáſtá/ máiac go zá vmárłego. A gdy go obſtąpili zwolennicy/ wſtawſſy wſſedł do miáſthá: á názáiutrz ſſedł z Bárnábaſſem do Derben. Y gdy Ewángielia przepowiádáli miáſtu onemu/ y náuczáli wielu/ wroćili ſie do Liſtry/ y do Jkony/ y do Antiochiey/ potwierdzáiac zwolenniki/ y nápomináiac áby trwáli w wierze: á iż przez wielkie vćiſki muſiemy wniść do kroleſtwá Bożego. Pothym poſtánowiwſſy im przy kożdym kośćiele káplany/ y modlili ſie z poſty/ polecáli ie Pánu w ktorego vwierzyli.

2.Cor:11. Acto:2. 11.& 13. Lucæ.24. 1.Timo:3.

Y przeſſedſſy Piſidią/ przyſſli do Pámphiliey/ y powiádáiac ſlowo Boże w Pergen/ ſſli do Attáliey/ y z támtąd przewieźli ſie do Antiochiey/ ſkąd byli poddáni łáſce Bożey ná vczynek kthory wypełnili. A gdy przyſſli/ y zebráli zbor/ dáli im ſpráwe iáko wielkie rzeczy Pan vczynił z nimi/ á iż otworzył Pogánom drzwi wiáry. Y mieſſkáli przez niemáły czás z zwolennikámi.

Acto:13.

Cap: 15.

Dla roſterku o chowániu Ceremoniey ſthárego zakonu Concilium w Jeruzálem było. Ná ktorym około tego vſtáwiono. Bárnábaſſ ſie od Páwłá odłączył.

Gala: 5.

TEgoż czáſu wyßedßy niektorzi z Zydowſtwá / náuczáli bráciá iż ieſli ſie nie bedziećie obrzezowáć według obyczáiu Moizeſſowe° / nie możećie być zbáwieni. Gdy ſie tedy ſthał rozruch niemáły / bo ſie im Páweł y Bárnábaß zápieráli / ná tym ſtáneło / áby Páweł y Bárnábaß y niektorzy inni z innych / ſſli do Apoſthołow / y do ſtárſſych do Jeruzálem / o the queſtyą á pytánie. Tedy oni bedąc wyprowádzeni od kośćiołá / ſſli przez Fenicen y Sámárią / powiádáiąc o náwroceniu Pogáńſkim: y vczynili rádość wielką wſſyſthkiey bráćiey.

Acto: 28.

A gdy przyſſli do Jeruzálem: przyięći ſą od kośćiołá / y od Apoſtołow / y ſthárſſych / oznáymuiąc im iáko wiele dobrego Bog vczynił z nimi. Tedy powſtáli niekthorzy z kácerſthwá Pháryzeyſkiego / kthorzy wierzyli / mowiąc: że ie potrzebá obrzezowáć / á ktemu y záchowywáć zakon Moizeſſow. Zeſſli ſie tedy Apoſtołowie y ſthárſſy áby o tym ſłowie rozmawiáli.

A gdy było miedzy nimi niemáłe gádánie / powſtáwſſy Piotr / rzekł do nich: Mężowie bráćia / wy wiećie / że od dawnych dni obrał Bog miedzy námi / áby z vſt mo ich ſłucháli Pogáni ſłowá Ewángieliey / y vwierzyli. A Bog ktory wie ſercá / świádectwo wydał / dáiąc im duchá świetego / iáko y nam / á żadney roznice nieuczynił miedzy námi y miedzy nimi / wiárą oczyśćiáiąc ſercá ich. Aták czemuż teraz kuśićie Bogá (chcąc) włożyć iárzmo ná ßyię zwolennikom / kthorego áni my / áni oycowie náſſy niemoglismy noſić. Ale przez łáſke Páná náſſego Jezuſá Chryſthuſá / wierzemy że bedziem zbáwieni / iáko y oni. Tákże vmilkło wſſyſtko mnoſtwo / á ſłucháło Bárnábaßá y Páwłá kthorzy powiádáli / iáko wielkie Bog vczynił známioná / y cudá miedzy Pogány przez nie.

Acto: 1.
Acto: 10.
Acto: 7.
Ephe: 2.
Titum. 3.

Y gdy oni przeſtáli / odpowiedział Jákub / temi ſłowy: Mężowie bráćia / poſłuchayćie mię: Simon powiedział / iáko naprzod Bog náwiedził áby wziął lud z Pogánow imieniu ſwemu. A z thym ſie zgadzáią ſłowá Prorockie / ták iáko nápiſano ieſt: Potym ſie wrocę / y zbuduię záśię przybytek Dawidow / ktory vpadł / y rozwáleniè iego záśię zbuduię / y podnioſę ij / áby ßukáli drudzy ludzie Páná / y wſſyſthcy narodowie nád ktoremi wzywáne ieſt imię moie / mowi Pan: ktory te rzeczy czyni. Wiádoma ieſth od wieku Pánu ſpráwá iego. Przetoż ták ia ſądzę / áby niegábano thych ktorzy ſie z Pogánow náwracáią ku Bogu / ále nápiſáć do nich / áby ſie wśćiągáli od plugáwośći báłwáńſkiey / y od nieczyſtoty / y od záduſſonego / y od krwie: Abowiem zakon Moizeſſow z ſtárádawnych czáſow ma w káżdym mieśćie / kthoby go opowiádał w bożnicách / gdzie ná kożdą go Sobbotę czytáią.

Acto: 12. & 21.
Amos. 9.
Exodi. 20.
Ephe: 5.
Gene: 9.

Thedy ſpodobáło ſie Apoſtołom y ſthárßym ze wſſyſtkim kośćiołem / żeby wybráli z ſporządku ſwego męże y poſłáli ich do Antiochiey / z Páwłem y Bárnábaſſem / Jude / co go przezywano Bárſábaſem / y Syle / męże przednieyſſe miedzy bráćią / nápiſawſſy przes nie liſt kthory tho w ſobie zámykał.

Ioan: 14.

Apoſtołowie y ſtárſſy bráćia / tym ktorzy ſą w Antyochiey / y w Siriey / y w Ciliciey bráćiey z Pogánow / pozdrowienie. Iżeſmy ſłyſſeli / że niektorzy z nas wyſſedſſy / zátrworzyli was ſłowy / záwodząc á wywrácáiąc duſſe wáſſe / ktorymeſmy tego nieporuczyli: á ták podobáło ſie nam zebránym w iedno / żebyſmy obráli męże y poſłáli do was z namilſſemi náſſemi Bárnábaſſem y z Páwłem / ludźmi temi ktorzy wydáli duße ſwoie dla imienia Páná náſſego Jezuſá Chryſtuſá. Poſłáliſmy tedy Jude y Sile / ktorzy też wam toż vſtnie ſłowy powiedzą. Abowiem zdáło ſie ták duchowi świete° / y nam / ábyſmy ná was nic więcey niekłádli ćiążey / iedno te potrzebne rzeczy / ábyśćie ſie ſtrzymawáli od tych rzeczy ktore ofiárowano báłwanom / y ode krwie / y od zádußone° / y od nieczyſtotj / ktorych rzeczj ſie ſtrzegąc / dobrze vczynićie. Mieyćie ſie dobrze.

Gala: 2.
Acto: 13. & 14:
Zacha: 9
1. Cor: 8 & 10.

Tedy oni gdy ie puſſczono / ſſli do Antiochiey: y zgromádziwſſy zbor oddáli liſth. Ktory gdy przeczcili / rozrádowáli ſie z poćieſſenia. A Judás y Silás / że też byli Prorocy / wielą ſłow ćieſſyli bráćią / y potwierdzáli. A pomieſſkawſſy tám przes niektory czás / puśćili ie bráćia w pokoiu do tych záś ktorzy ie byli poſłáli. Y zwidziáło ſie Sile / áby tám zoſtał: tedy Judas ſam ßedł do Jeruzálem. A Páweł y Barnábaß mieſſkáli w Antiochiey / náuczáiąc / y przepowiádáiąc z wielą inſſych ſłowo Páńſkie.

Gala: 2.

Po kilko záśię dni / rzekł Páweł do Bárnábaßá: Wroćiwſſy ſie / náwiedźmy bráćią po wſſyßkich miáſtách w ktorycheſmy kázáli ſłowo Páńſkie / iákoli ſie máią. Tedy Bárnábaß chćiał z ſobą wziąć y Janá / co go zwano Márkiem. Ale Páweł proſił / áby go niebrał / iáko tego kthory był odſſedł od nich z Pámphiliey / á nie ßedł był z nimi ná ſpráwę ná kthorą byli poſłáni. Y ſthátá ſie miedzy nimi niezgodá / thák że ſie od ſiebie rozeſſli: ále Bárnábaß wziąwſſy z ſobą Márká / iáchał do Cipru: á Páweł obrawßy ſobie Syle / ßedł precż / poruczony łáſce Bożey od bráćiey. A chodził po Syriey / y

Acto: 15.

Ciliciey/ potwierdzáiac kościoły/ przyká-zuiac im áby przyſtrzegáli przykazánia Apoſtolſkiego y ſtárſſych.

Cap: 16.

Páweł z Sila do Derben y do Liſtriey przyſſedßy Tymotheußá obrzázuie. Obſſedſſy wiele miáſt kazac/ w mieście Philippis iż vzdrowił opethána dziewkę/ miotłámi ſieczon/ y do ćiemnice wſádzon/ ále wybáwion.

Przyſſedł thedy do Derben y do Liſtry. A otho thám był ieden zwolennik imieniem Timotheus/ ſyn niewiaſtj żydowki wiernej/ ále z ojcá pogániná. O tym świádectwo dobre dawáli/ ći co w Liſtrach byli y w Ikonie/ bráćia. Thego chćiał Páwel/ áby znim ßedł/ y wźiawſſy go/ obrzázał go dla Zydow ktorzy byli w onych mieśćách. Abowiem wiedzieli tho wſſyſtcy/ że oćiec iego był Pogáninem. A gdy chodzili po mieśćiech/ przykázowáli im áby ſtrzegli náuk/ ktore były poſtáwione od Apoſtołow y ſtárſſych tych co byli w Jeruzálem. A kośćioły ieſſcze potwierdzáły ſie w wierze/ y rozmnażáli ſie w liczbie ná káżdy dzień.

A gdy ſſli do Frigiey y do kráiny Gálátſkiey/ zábroniono im od Duchá świethego powiádáć ſłowo Boże w Azyey. A gdy przyſſli do Miſiey/ kuſili ſie iść do Bithiniey/ ále niedopuśćił im Duch Jezuſow. A gdy przeſſli Miſią/ wſtąpili do Troády/ y vkazáło ſie Páwłowi widzenie w nocy. Jákoby mąż ieden Mácedończyk ſtał y proſił go/ mowiac: Przyßedßy do Mácedoniej/ wſpomoß nas. A gdy to widzenie vyźrzał/ ná tychmiaſt chćielichmy iść do Mácedoniey/ pewni tego bedac/ że nas Bog wezwał ábyſmy im opowiádáli Ewángielią. A ták gdyſmy ſie wieźli od Troády/ proſtoſmy przybiegli do Sámotráciey/ á drugiego dnia do Neápoliey/ á z támtąd do Filippis/ ktore ieſt głowne miáſtho kráiny Mácedońſkiey/ ludźmi obcemi oſádzone.

Y ſtáliſmy w tym mieśćie kilká dni. A w Sobbote wyſſlichmy precż z brony ku rzece/ gdzie ſie nam zdáło być mieſce modlitwy: y ſiedząc tám mowiliſmy do niewiaſt kthore ſie tám były zeſſły. A niekthora niewiáſtá imieniem Lidia/ co przedawáłá iedwabne rzeczy z miáſtá Thiátirſkiego/ á chwaliłá y ſłucháłá Bogá: tey był Pan otworzył ſerce áby pilná byłá tego co od Páwłá było powiádano. A gdy ſie dáłá okrzćić/ y z domem ſwym/ proſiłá/ mowiac: Jeſliżeśćie mie oſadzili być wierna Pánu/ wnidźćie do mego domu/ y mieſſkayćie. Y przymuſiłá nas:

Y ſtáło ſie gdyſmy ſſli ná modlitwę/ że ſie znami podkáłá niejáka dziewczká/ ktora miáłá duchá Wieſſczego/ ktora wielki pożythek przynoſiłá pánom ſwoim/ przyſſłe rzeczy oznáymuiac. Thá idąc zá Páwłem y zá námi/ wołáłá mowiac: Ci ludzie/ ſłudzy Bogá naywyßſſego ſą/ ktorzy opowiádáią wam drogę zbáwienną. A to czyniłá przez wiele dni. Záłuiac tego Páweł/ tedy obroćiwſſy ſie/ rzekł duchowi: Przykázuie thobie w imię Jezuſá Chryſthuſá/ ábyś z niey wyſſedł. Y wyſſedł teyże godziny.

Obaczywſſy to pánowie iey iż wyſſłá ná dzieią zyſku ich/ záchwyćiwſſy Páwłá y Sile/ wywiedli ie ná rynek do Kiążąt/ y ofiáruiac ie Vrzednikom/ rzekli: Ci ludzie trwożą miáſto náſſe/ bedac Zydy: y opowiádáią zwyczay kthorego ſie nam niegodźi przyiąć/ áni czynić/ poniewáß że ieſteſmy Rzymiánie. Zbiegł ſie lud poſpolity przećiwko im: á vrząd poßárpawßy ná nich ſuknie/ kazał ie miotłámi bić. A gdy ie niepomáłu vbiczowáli/ wſádzili ie do ćiemnice/ przykázuiac ſtrożowi/ áby ich pilnie ſtrzegł. Ktory wźiawſſy tákie roſkazanie/ wpuśćił ie do głebſſey ćiemnice/ á nogi ich wſádził w kłodę.

A opuł nocy Páweł y Silás modląc ſie/ chwalili Bogá/ y ſłyßeli ie ći co też w ćiemnicy ſiedzieli. Alić nagle ſthało ſie drżenie ziemie/ thák że ſie poruſſyły fundámenthy ćiemnice. Y nátychmiaſth otworzyły ſie wſſyſtkie drzwi/ y ze wſſyſtkich okowy opádáły. Thedy ocućiwſſy ſie ſtroż ćiemnice/ y vyźrzawſſy otworzone drzwi v ćiemnice/ dobywſſy mieczá chćiał ſie zábić/ mnimáiac żeby więźniowie vćiekli. Záwołał tedy Páweł głoſem wielkim/ mowiac: Nie czyń ſobie nic złego: ieſteſmy ſám wſſyſtcy.

Y pożadawſſy świece/ wſſedł: á drżąc vpadł do nog Páwłowych y Sile: y wywiodßy ie precż/ mowił: Pánowie/ co mam czynić żebym był zbáwiony? Thedy oni rzekli: Wierz w Páná Jezuſá/ á bedzieß zbáwiony ty y dom twoy. Y powiádáli mu ſłowo Páńſkie/ y onym wſſyſtkim kthorzy byli w domu iego. A wźiawſſi ie oneyże godziny w nocy/ omył rány ich: á okrzćił ſie y ſám y wſſyſtek dom iego tudzieß. A gdy ie przywiodł do ſwego domu/ nágotowáł im ſtoł y był weſoł ze wſſyſtkim domem ſwoim wierząc Bogu.

Potym gdy iuż było we dnie/ poſłał Vrząd ceklarze/ mowiac: Wypuść tám the ludzie. Thedy zwiáſtował on Stroż ćiemnice the rzecż Páwłowi. Iß poſłał Vrząd/ ábyśćie byli wypuſſczeni/ á ták iuß theraz wyſſedſſy/ idźćie w pokoiu. Ale Páweł rzekł im: Vbiwſſy nas iáwnie/ niewinne ludzie/ Rzymiány/ wſádzili do ćiemnice/ á teraz

potáiemnie

1. Cor: 9. Gala: 2.
Acto: 15.
Roma: 1.
2. Cor: 1. Acto: 18. & 23.
Acto: 20.
Ioan: 6.
Gene: 19. Lucæ. 24. & 24
1. Reg: 28.

Marci. 5. Lucæ. 8.
Marci. 10.
Acto: 19. 1. Tessa: 2.
Acto: 17.
2. Cori: 11.
Acto: 4.
Acto: 5. & 12.
Acto: 2. Ioan: 6. Marci. 16.
Lucæ. 5. & 19.

potáiemnie nas wyrzucáia. Nie thák to: ále niechay przyidą/ á sámi nas wyżoną. Powiedzieli tedy ceklarze the słowá Vrzędnikom. Y polekáli sie vsłyszawszy że Rzymiánie byli/ á przyszedszy przeprászáli ie/ y wywiodszy/ prosili áby z miásthá wyszli. A wyszedszy z ciemnice/ weszli do Lidiey/ y vyźrzawszy brácią ciesżyli ie/ y szli dáley.

Matth: 8.

Cap: 17.

Páweł w Tesálonice y w Berze wielki owoc w wierze Páńskiey czyni/ ále go Zydowie wyganiáią. Potym w Athenach z Philozophy sie gáda a Dionizyuszá z Areopagu ku Krystusowi náwrocił.

AGdy zchodzili Amphipolim y Appolonią/ przyszli do Tesáloniki/ gdzie thez byłá bożnicá Zydowska. Tedy według zwyczáiu wszedł też Páweł do nich á po trzy Sobboty/ wykłádał im pismá/ otwarzáiac y wtaczáiac/ iż Christhus miał cierpiec y wstáć od vmárłych/ á iż ten iesth Jezus Christus ktorego ia wam opowiádam. Thedy niekthorzy z nich vwierzyli/ y przyłączyli sie do Páwłá/ y Sile/ á z nabożnych Pogánow wielkość wielka/ y niewiast zacnych nie máło.

Matth: 16. & 17. Lucæ. 24. Acto: 28.

Záyźrzac tedy im Zydowie/ y wziawszy z ludu pospolitego męże niektore złe/ á tłuszczą zebrawszy/ zburzyli miástho/ y nászedszy ná dom Jásonow/ chćieli ich wywieść do ludu. A gdy ich nienáleźli/ ciagneli Jásoná z niektorą brácią do przełożonych mieskich/ krzycząc/ że ci kthorzy świát burzą/ á tu przyszli/ ktore przyiał Jáson/ y ci wszyscy przeciw vsthawam Cesárskim czynią/ powiádáiac być inszego Krolem/ Jezusá. Aták pobudzili lud pospolity/ y przełożeni miástá ktorzy to słyszeli. Tedy wziawszy dosyć vczynienie od Jazoná y od inszych/ puścili ie.

Lucæ. 23. Acto: 16. Ioan: 18. & 19.

A bráciá nátychmiast w nocy wypuścili Páwłá y Sile do Berey. Kthorzy gdy tám przyszli/ weszli do bożnice Zydowskiey. A ci byli zacnieyszy z tych kthorzy są w Thesálonice/ y przyieli słowo ze wszysthką chucią/ pytáiac sie ná pismá ná káżdy dzień/ ieśliby to ták było. Y wiele ich z Zydow vwierzyło y z Pogáńskich niewiast poćciwych/ y mężow niemáło. A gdy sie dowiedzieli Zydowie ci co byli w Thesálonice/ że y w Berze opowiádáno było słowo Boże od Páwłá/ przyszli y tám/ pobudzáiac y burząc mnostwo. Tedy nátychmiast wypuścili Páwłá bráciá/ áby szedł áż do morzá: A Silas y Timotheus tám zostháli. A ci co prowádzili Páwłá/ przywiedli go áż do Aten/ y wziawszy poruczeństwo od niego do Sile y Thimoteuszá/ áby co narychley przyszli do niego/ poszli záśie.

Ioan: 5. Acto: 15. 1. Tessa: 2. 1. Tessa:

A gdy ich Páweł czekał w Atenách/ wzbudzał sie w nim duch iego/ widząc że sie miásto vdało ná bałwochwálstwo. Gadał sie tedy w bożnicy z Zydy/ y z temi co chwalili Bogá/ y ná rynku ná każdy dzień (mowiąc) do tych ktorzy tám bywáli.

Acto: 9.

Tedy niektorzy Epikurussowie y Stoikowie Filozophowie gadáli sie z nim: y mowili iedni: Coż ten náśienie mowcá (ábo świegot) chce powiádáć? A drudzy: Zda sie być nowych diabłow opowiádáczem: iż im opowiedał Jezusá y zmartwych wsthánie. Y poiawszy go/ wiedli go do swego kollegiom/ mowiąc: Możemyli wiedzieć co to zá nowa náuká iest/ ktora ty powiádasz: bo nowe iákieś rzeczy nam do vszu przynosisz. Chcemy tedy wiedzieć/ co wżdy tho ma być. Bo Ateniński lud wszystek/ y co przychodzili Gośćie/ ninacz inszego sie thák niewydawáli/ iedno áby powiádáli ábo słucháli/ co nowego.

Stoiąc tedy Páweł w pośrzodku Kollegiom/ rzekł: Meżowie Athenienscy/ ná wszystkim widzę was być zbytnie nabożnemi. Abowiem przechodząc sie y oględuiąc obrázy wásze/ nálazłem y ołtarz ná kthorym nápisano było: Nieznáiomemu Bogu. Co wy tedy nieznáiąc chwalićie/ tho ia wam oznáymuię. Bog kthory sthworzył świát/ y wszystkie rzeczy kthore w nim są/ ten będąc niebá y źiemie Pánem/ nie mieszka w Kośćielech rękomá spráwionych/ áni bywa ććion ludzkimi rękomá/ iákoby czego potrzebował/ gdyż on sam dawa wszystkim żywot/ y oddychánie/ y wszystkie rzeczy/ y vczynił z iednego człowieká/ wszystek rodzay ludzki/ áby mieszkáli po wszystkiey ziemi/ zámierzáiąc postánowione czásy/ y gránice mieszkánia ich/ áby szukáli Bogá/ owaby go snadź mogli námácáć álbo náleść/ áczkolwiek niedáleko iest od kożdego z nas. Bo w nim żywiemy/ y ruchamy sie/ y iesteśmy: iáko też y niektorzy z wászych Poetow mowili: że tez y rodzay iego iesteśmy. Aták będąc narodem Bożym/ niemamy mnimáć/ by to co iest Bog/ złotu ábo srebru/ ábo kámieniowi/ wyrzezáiniu rzemieśniczemu y wymysłowi człowieczemu/ podobno było.

Psal: 145 Acto: 14. Isaie. 66 Acto: 7. Gene: 2. Deute: 32

Aták przegladáiąc Bog czásy tey ludzkiey niewiádomośći/ teraz opowiáda ludziom/ áby wszyscy á wszedy pokutę czynili/ przeto iż postánowił dzień w kthory będzie sądził wszystek świát w spráwiedliwośći/ przez mężá/ kthorego ná tho wysádził/

Roma: 8. Lucæ. 24 Gene: 4. Ioan: 1.

wiárę dawáiąc wszystkim/ wskrzeszáiąc go od vmárłych.

Ale gdy vsłyszeli o zmartwychwstániu/ iedni tedy sie náśmiewáli/ ále drudzy mowili: Będziem ćie o tym drugi raz słucháć. A ták Páweł wyszedł z pośrzodku ich. A nie ktorzy mężowie trzymáiąc sie go/ vwierzyli/ miedzy ktoremi był y Dionizyus Areopágitá/ y niewiástá imieniem Dámárys/ y in ni z nimi.

Cap: 18.

Páweł w Korinćie w Achkáiey y w Efezie kazać/ wiele ćierpiawszy/ wiele ich náwroćił ku pánu Christusowi.

Potym Páweł wyszedszy z Aten przyszedł do Korinthu/ y nálazł ły tám iednego żydá imieniem Aquile z Pontu rodem/ kthory niedawno był przyiáchał z Włoch/ y Pryscille żone iego/ przeto iż był roskazał Klaudius wynić wszysthkim Zydom z Rzymu: przystąpił do nich/ á iż był tegoż rzemiesłá/ mieszkał v nich y robił. A byli tego rzemiesłá co namioty robią. Y gádał sie w bożnicy ná kożdą sobbotę/ wkłádáiąc imie Páná Jezusowo/ y náwodził Zydy y Greki.

A gdy byli przyszli z Mácedoniey Silas y Thimotheus/ był pilen słowá Bożego Páwel/ świádectwo wydáiąc Zydom/ że Jezus iest Chrystusem. A gdy mu sie oni zprzećiwiáli y bluźnili/ wytrząsáiąc odzienie swoie/ rzekł do nich: Krew wászá bądź ná głowę wászę/ niebęde wam winien/ iż odtych miast do Pogánow poydę. A idąc stámtąd wszedł do domu iednego człowieká/ imieniem Tytusá spráwiedliwego/ ktory chwalił Bogá/ kthorego dom był podle bożnice Zydowskiey. Ale Crispus Arcybożnik vwierzył Pánu/ ze wszysthkim domem swym/ y wiele Korinthczykow słucháiąc vwierzáli y krzćili sie.

Y rzekł Pan w nocy w widzeniu Páwłowi: Nieboysie/ ále mow/ á nie milcz/ przeto żem ia iest sthobą/ á żaden sie ná ćie nie oborzy/ żeby miał zászkodzić: Bo tu mam wiele ludzi w tym mieśćie. Y mieszkał tám pułtorá látá/ náuczáiąc ich słowá Bożego.

A gdy był Gállion stárosthą w Achkáiey/ powstáli iednomyślnie Zydowie ná Páwłá/ y przywiedli go do Sądu/ powiadáiąc że ten przećiwko zákonowi námawia ludzie áby chwalili Bogá. A gdy poczynał Páweł otwieráć vsthá/ rzekł Gállio do Zydow: By wżdy było co niesłusznego/ ábo iáki sprosny vczynek á bárzo zły/ o mężowie Zydowie/ słusznie bym was ćierpiał. Ale iż to iest gadká o słowie/ y o imionách zakonu wászego/ wy sámi to opátrzćie: Ja niechcę być sędzią tych rzeczy. Y odegnał ie od Sądu. Thedy oni wszyscy pochwyćiwszy Sostená Archibożniká/ bili go przed sądowym mieścem: á Gállion nic sie o to niestárał.

A Páweł potrwawszy iesscze przez wiele dni/ pożegnawszy sie z bráćią/ puśćił sie wodą do Syriey/ á znim Priscylla y Aquilá/ kthory mu był ostrzygł głowę w Cenchrách/ bo miał obietnice. Y przyszedł do Efezu/ y tám ie zostáwił. A sam wszedszy do bożnice/ gadał sie z Zydy. A gdy go prosili áby przez dłuższy czás (v nich) pomieszkał/ nie przyzwolił/ ále sie z nimi pożegnawszy/ y powiedziawszy. Wroce sie záśie do was/ bedzieli Bog raczył: szedł precz z Efezu. Idąc tedy do Cezáriey/ wstąpił y pozdrowił kośćioł/ á potym szedł do Antiochiey. A pomieszkawszy tám przez niektory czás/ szedł/ chodząc porząd po Gálatyskiey kráinie/ y Frigiey/ pothwierdzáiąc wszystkie zwolenniki.

A Zyd niektory imieniem Apollo/ rodem z Alexándriey/ mąż wymowny/ przyszedł do Efezu/ vczony w pismiech. Thego było náuczono drogi Páńskiey: y wrzącym á gorącym duchem mowił/ y náuczał tych rzeczy pilnie ktore są Jezusowe/ wiedząc tylko o krzćie Janowym. Then thedy począł śmiele sobie poczynáć w bożnicy. Ktorego gdy vsłyszeli Priscillá y Aquilá/ wźieligo do siebie/ y powiedzieli mu tym pilniey drogę Páńską. A gdy chćiał iść do Achkáiey/ nápomnieni bedąc bráćia/ pisáli do zwolennikow áby go ksobie przyieli. Kthory gdy przyszedł/ vczynił niemáło pożytku tym ktorzy byli vwierzyli. Bo gwalthownie przezwyćieżał Zydy/ iáwnie okázuiąc pismem/ że Jezus iest Chrystusem.

Cap: 19.

Páweł w Efezie kazać y známioná czyniąc/ gdy sie brał do Jeruzalem/ Demethryus przećiwko iemu lud zburzył.

Stáło sie gdy Apollo był w Koryncie/ iż Páweł schodziwszy wierzchnie kráiny przyszedł do Efesu/ y nálazł tám niektore zwolenniki/ y rzekł do nich: Wźieliżeśćie duchá świetego gdyśćie vwierzyli? A oni mu odpowiedzieli: Anismy słyszeli/ iesli iest Duch świety. Tedy on rzekł: Wkimżeśćie tedy pokrzczeni? Oni powiedzieli: W Janowym krzćie. Páweł potym rzekł: Janći krzćił lud krztem Pokuty/ powiádáiąc/

Marginal references: Roma: 16. 2. Timo: 4. — Acto: 17. — Matth: 10. Luce. 10. Acto: 13. — Ioan: 4. 1. Cori: 1. — Acto: 16. & 23. — Acto: 25. — 1. Cori: 1. — Nume: 6. — Acto: 19. Ebre: 6. Iacobi. 4. — 1. Cori: 1. 3. & 16. — Ioan: 5. — 1. Cori: 1. — Matth: 3.

Marci 1. Lucæ. 3. Ioan: 1.

wiádáiac / áby w tego kthory miał przyść
po nim/wierzyli/to cuß/ w Jezuſá. To vſly
ßawßy/pokrzczono ie w imie páná Jezuſá.
A gdy Páwet włożył ná nie rece / przyſſedł

Acto: 2. 4. & 8.

Duch ſwiety ná nie/y mowili iezyki/y Pro-
rokowáli. A było wſſyſtkich mezow podob-
no dwánaśćie.

Wßedwſſy potym do bożnice/z dufánim
kazał przez trzy kxiezyce/gadáiac y namá-
wiáiac o kroleſtwie Bożym. A gdj ſie niekto
rzy zátwárdzáli / y nie wierzyli / przeklina

Matth: 7.

iac droge Páńſka przed rzeſſa / wyſſedwſſy
od nich / odłaczył Zwolenniki / ná każdy
dzień ſie gádáiac w ſſkole Tyránná niekto-
rego. A to ſie działo przez dwie lećie/ ták ż
wßyſcy kthorzy mieſſkáli w Azyey/ ſłucháli
słowá Páńſkiego/ Zydowie y Pogáni. Y cu

Marci. 16.

dá nieládá iákie czynił Bog przez reke Pá
włowa/ták iż też ná chore noſſono wiec od
ćiátá iego chuſthy y opáſnice / á odchodziły
od nich choroby/y źli duchowie wychodzili.

A niektorzy Zydowie z tych kthorzy ob-
chodza á z záklinánim ſie obieráia / kuſili
ſie też wzywáć nád tymi kthorzy mieli złe
duchy / imieniá Páná Jezuſowego / mo-
wiac: Poprzyſiegam was przez Jezuſá
ktorego Páwet opowiáda. Y byli iednego
Zydá imieniem Scewy Kxiażećiá Kápłań
ſkiego/ſiedmi ſynow/ktorzy to czynili. Tedy
odpowiedziawſſy duch zły/rzekł im: Jezu-
ſá znam / y o Pawle wiem: ále wy cośćie
zacż? Y wſkoczywſſy ná nie on człowiek w
ktorym było diabelſtwo bárzo złe/y opáno-
wawſſy obudwu wział moc przećiwko im/
ták iż nádzy á zránieni vćiekli z domu one-
go. Y obiáwiłá ſie thá rzecż wſſyſtkim Zy-
dom y Pogánom ktorzy mieſſkáli w Efe-
zie/ á przypadł ſtrách ná nie ná wſſyſthki/y
wielbione było imie Páná Jezuſowe.

A wiele z thych co wierzyli przychodzili

Matth: 3.

wyznawáiac ſie y oznáymuiac vczynki
ſwoie/ Y wiele też y tych ktorzy rzecży dwo
rnych náſládowáli / znieſli kxiegi / y ſpalili

Iere: 36.

ie przed wſſyſtkimi/y oſſácowawſſy zacżby
ſtały / náleźli zá piecdzieſiath tyſiecy gro-
ſſow. Ták mocnie roſło słowo Boże y mo-
cniło ſie. Te rzecży wykonawßy / poſtáno-
wił był Páwet ná vmyſle á w duchu / zcho-
dziwßy Mácedonia/y Achaia/iść do Jeru
zálem/mowiac: Gdy tám bede / potrzebá
mi y Rzym widzieć. A posławßy do Máce-
doniey dwu z tych co mu posługowáli/Thy

Roma: 15.

moteußá y Eráſtá/ ſam do czáſu zoſthał w
Aziey.

Y ſtáło ſie onego czáſu nie máłe zátrwo-

2. Cori: 1.

żenie o drodze Páńſkiey. Bo nieiáki Deme-
trius imieniem/ Złotnik kthory czynił na-
miothy ſrebrne bátwánowi Diánie / y dzia-

Acto: 16.

łał nie máły zyſk á pożythek rzemieśnikom
te wezwawſſy / tudzież y one ktorzy tegoż
rzemiesłá byli/mowił: Mezowie/ wiećie że
z tego rzemiesłá mamy nie máły zyſk á ná-
bytek: á widzićie y ſłyßyćie/że iuż nie thylko
w Efezie / ále też prawie po wßyſtkiey Azy
ey/otho ten Páwet namáwiáiac odwraca

Psal: 113.

wielka rzeſſe/ powiádáiac: żeć to nie ſa bo-
gowie/ktorzy rekomá bywáia czynieni. A
nie tylkoć nam oto idzie / áby thá cześć ku
wzgárdzie nie przyſſłá/ále też wielkiey Di-
ány kośćioł zá nic nie bedzie mian/y pocz-
nie ſie kázić máieſtat iey/ktora wſſyſtká A-
zya/y okrag ziemie chwali.

To vſłyſſawſſy nápełnieni ſa gniewu/ y
záwołali mowiac: Wielká ieſt Diáná v E
fezow. Y było pełne wſſyſtko miáſto zámie
ſſánia: tedy oborzyli ſie iednym vmyſlem ná
Theáthrum/ pochwyćiwſſy Gáiuſá y Ary-
ſtarchá Mácedończyki towárzyße Páwło-
we. A gdy Pawet chćiał wniść miedzy lud/
nie dopuśćili mu Zwolennicy. A niektorzy
też y z Kxiażath Aziyſkich/ kthorzy mu byli
przyiaćielmi/posłáli do niego/proſſac: aby
ſie nie opußczał ná Theatrum/á drudzy co
inego wołáli. Abowiem był kośćioł zámie-
ſſány: á wiecey ich nie wiedziáło z ktorey-
by ſie przyczyny zeſſli. A z tłußczey wyćia-
gneli Alexándrá/zá popychánim go żydow
Ale Alexánder reka pomilczenia żadawſſy/
chćiał ſie ſpráwić przed ludem. Kthorego
gdy poználi być Zydem/ ſthał ſie ieſt iedno-
ſtayny głos wßyſtkich / ktorzy wołáli iako-
by przez dwie godzinie/Wielka ieſt Diáná
v Efezow.

A gdy Piſarz vſkromił thłußcza / rzekł:
Mezowie Efezcy/ y kthoż wżdy ieſt miedzy
ludźmi/ żeby niewiedział iż miáſto Efeſkie
ieſt chwalca wielkiey Diány/ y Jowiſſowe
go płodu? A thák ponieważ że themu nie
może ſie nikth ſprzećiwić/muśićie ſie vpo-
koić á nic nie czynić popedliwie. Bo przy-
wiedliśćie oto tych człowieku/ áni ſwieto-
krayce/ áni te kthorzyby bluźnili Boginia
wáſſe. Jeſliß wiec Demetrius y ći co przy
nim ſa rzemieſnicy/ máia z kim iaka ſprá-
we/wßák ſie dzieia iáwne ſady/ſa też Stá-
roſtowie/ niech ſie práwem roſpieráia. Je
ſliß wiec o ktore inne rzecży żadaćie/ może
ſie tá rzecz ná porzadnym zebrániu Seymu
odpráwić. Bo nie ieſteſmy przeſpieczni by
nas niekarano o rozruch dziſieyſſy/ ponie-
waß że żaden winny nie ieſt / kimbyſmy ſie
mogli wypráwić/ z tego zbieżenia dziſiey-
ßego. A the rzecży powiedziawſſy/ roſpuś-
ćił zbor.

Cap: 20.

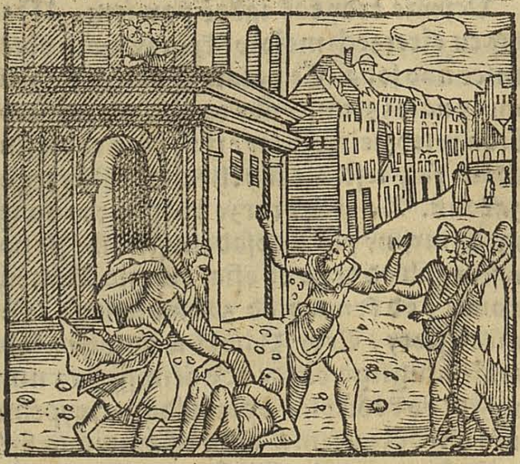
Páwet

Páwel ná wielu miejscách w Greciey kazac / bierze sie do Jeruzálem.

A Gdy vstáłá oná trwogá / wezwawssy Páwel zwolennikow y vpomniawßy ie / pożegnał sie znimi / y wyssedł / áby ßedł do Mácedoniey. A gdy przessedł one strony / y nápomionał ie wiela słow / przyssedł do Greciey: tám bedac trzy kxiezyce / Zydowie násádzili nań byli ná zdrádzie / gdy sie miał wieść do Syriey: y miał the rade áby sie wroćił przez Mácedonia. Thedy ßedł z nim w droge Sosipáter syn Pirrá Beronczyká / á z Thessálonicensow Aristárchus / y Secundus / y Gáius Derbeyczyk / y Thimotheus / á z Aziey Tichikus / y Trofimus. Ci nas vprzedziwßy / czekáli nas w Troádzie: á my puśćilismy sie woda po Przaßnicách z miástá Filippis / y bylismy v nich w Troádzie zá pieć dni: á támesmy miesskáli siedm dni.

1.Timo:1.

Acto:21.
1.Timo:4.



Jednego dniá w thydzień gdysmy sie zessli ná łamánie chlebá / Páwel rozmawiał z nimi / chcac wyniść názáiutrz / y przedłużył kazánia áż do pułnocy. A było bárzo wiele kágáńcow ná onym Wieczerniku / gdziesmy sie byli zgromádzili. Tedy siedzac nieiáki młodzieniec imieniem Eutychus / ná oknie / gdy go zdiał był ćiesski sen / w tym gdy Páwel długo kazał / vsnawssy spadł ná doł z trzećiey gády / y wzieto go vmárłego. Do ktorego gdy zssedł Páwel / vkładł sie ná nim / y obiawssy go / rzekł: Nie trwożćie soba: boć dußá iego w nim iest. Y wssedssy zás ná one sień / łamiac chleb / y iedzac / námowiwssy sie dosyć áż do dniá / potym ßedł precż. Przywiedziono potym páchole ono żywe / y poćiessyli sie niepomału.

3.Reg:17.
4.Reg:4.
Acto:2.
1.Cori:11.

A my wstapiwßy do łodzi / wieźlichmy sie do Assonu / máiac z támtad wźiać Páwłá: bo thák był sam rozłożył / máiac iść ziemia. A gdy nas náláfł w Azonie / wźiawssy go / przyssliśmy do wyspu Mityleny. A z támtad sie wiozac / názáiutrz przyiácháliśmy przećiwko Chium / y potym drugiego dniá przybylichmy sie do Samu / zás názáiutrz przyiácháliśmy do Miletu / bo był vmyślił Páwel wiozac sie / minać Efes / by go co nie omiesskáło w Aziey. Abowiem kwápił sie / iesliby rzecz można mu byłá / być ná dzień Swiateczny w Jeruzálem.

Acto:11.

A z Milethá posławssy do Efezu / wezwał k sobie stárssych w kośćiele. Ktorzy gdy przyssli do niego / y byli pospołu / rzekł im: Wy wiećie od pierwssego dniá kthoregom wssedł do Azyey / iákom z wámi przes wssystek czás był / służac Pánu z wsselák a pokora / y łzámi / y w pokusách / ktore mi sie potráfiáły z zasádzek żydowskich / iákom wam nic nie viał rzeczy vżytecznych: żebym wam nie miáł opowiedzieć / á iákom was náuczał iáwnie y po domiech / oświadczáiac Zydom y Pogánom ku Bogu o pokućie / y o wierze w Páná nássego Jezusá Christusá. A oto teras ia zwiazány duchem / ide do Jerużálem / niewiedzac co tám ná mie ma przyść / iedno tho iż duch święty / po wssystkich miástach świadczy mi mowiac: że wiezienie y vćiski czekáia mie w Jeruzálem. Ale sie tego nic nieboie / áni czynie żywotá mego droßssego niż sam siebie / ábym tylko dokonał biegu mego / y posługi w słowie / ktorem wźiał od Páná Jezusá / ábym świadczył o Ewángieliey łáski Bożey.

Acto:9.

Leuiti:24.

Acto:21.
2.Timo:2.

Y teras otho ia wiem / iż wiecey nie vyźrzyćie oblicza moiego wy wssyscy / miedzy ktoremim chodził opowiádáiac krolestwo Boże. A przeto oświadczam wam dźisieyßego dniá / iżem ia iest czysty od krwie wßytkich. Abowiemem sie nie zchrániał / ábych niemiał opowiádáć wam wsselákiey rády Bożey. Czuyćie pilnie o sobie / y o wssystkiey trzodzie / w ktorey was Duch święty postánowił Biskupy / ábyśćie rzadzili kośćioł Boży / ktorego on nábył krwia swoia. Ja wiem iż po moim odeßćiu / wnida wilcy drapieżni miedzy was / nie przepussczáiac trzodzie. Y z was sámych powstána mezowie mowiac przewrotne rzeczy / áby odwiedli zwolenniki zá soba. Dla tegoß czuyćie / máiac w pámieći / iżem przez trzy látá we dnie y w nocy nieprzestawał z płáczem nápomináć kożdego z was.

2.Reg:3.
Danie:13.

1.Timo:4.
2.Petri.2.
Ioan:13.
1.Ioan:2.

Y theras poruczam was Bogu / y Słowu łáski iego / ktory mocen iest zbudowáć / y dáć dziedzictwo we wssystkich poświeconych. Srebrá y złotá / ábo odzienia niczyiegom nie pożadał / iáko sámi wiećie / żem tego co mi było potrzebá / y tym ktorzy zem na sa / dodawáły rece oto te. A tom wam wssystko przeto vkazał / iż thák prácuiac / máia być przyimowáni niemocni / á pámietáć ná słowo Páná Jezusowo / iż on ták po

2.Cori:11 & 12.
Gene:3.
1.Corin:9
2.Tessa:3.

Eccleci: 4.

wiedział: Błogosławienſſa rzecz ieſth dawáć/niżli bráć. A gdy to rzekł: pokleknawſzy ná koláná ſwoie modlił ſie z niemi wſzyſtkiemi. Y ſtał ſie wielki płácz od wſſyſtkich: y vkłádáiac ſie ná ſzyie Páwłowa/ cáłowáli go/ żáłuiac nawiecey tego ſłowá kthore rzekł: iż wiecey oblicża iego nie mieli widzieć. Y prowádzili go do okretu.

Cap: 21.

Páweł do Tyru przybył / y z tad do Cezáriey/gdzie od Filippá przyiet. Agábus prorok powiada mu co má w Jeruzálem cierpieć / y co ſie potym ſtáło.

AGdy ſie ſtáło żeſmy ſie wieźli/ rozdzieliwſſy ſie z nimi/ proſthym biegiem przyſſliſmy do Choum/ á drugiego dniá do Rhodu/ y z támtad do Pátáry. A nálazſſy okret ktory bieżał do Feniki/ wſiadſſy weń puściliſmy ſie ná morze. A gdy ſie nam vkázował Cypr/ zoſtháwiwſſy ij po lewey (rece) wieźlichmy ſie do Siriey y przyiáchaliſmy do Thyru: bo thu miano ſkłádáć thowar z okretu. A nalazſſy thám zwolenniki/ trwáliſmy thám ſiedm dni: Ktorzy Páwłowi mowili przez Duchá: áby nie iáchał do Jeruzálem. A wypełniwſzy te dni/ wyſſedſſy/ ſſliſmy/ á prowádzili nas wſſyſthcy / z żonámi / z ſynmi/ áż precz zá miáſto / y pokleknawſſy ná koláná ná brzegu modliliſmy ſie. A gdyſmy ſie ſpołecżnie pożegnáli/ wſtapiliſmy w okret/ á oni ſie wrocili do ſwego.

Acto: 20.

My lepak wypráwiwſſy ſie od Thyru / iácháliſmy do Ptholomáidy / y pozdrowiwſzy ſie z bráćia/ mieſſkáliſmy ieden dzień v nich A drugiego dniá iáchawſſy/ przyſliſmy do Cezáriey. Y wſſedſſy do domu Filippa Ewángieliſthy/ kthory był ieden z ſiedmi/ mieſſkáliſmy v niego. A then miał cżterzy pánny ſwe/ Prorokinie. A gdyſmy mieſſkáli przez kilká dni/ nádſſedł niekthory mąż z Zydowſtwá Prorok / imieniem Agábus. Ten przyſſedſſy do nas/ wziął pás Páwłow y zwiazał ſobie nogi y rece / mowiac: Tho mowi Duch ſwiety: że tego meżá kthorego ieſt oto ten pás/ ták zwiażą Zydowie w Jeruzálem/ y wydádzą ij w rece Pogánom.

Acto: 6. & 8.

Ioelis. 2.

Acto: 11.

Acto: 21.

Co gdyſmy vſłyſſeli / proſiliſmy go / y ći teſz ktorzy byli w thámtym mieſcu / áby nie chodził do Jeruzálem. Tedy odpowiedział Páweł/ y rzekł: Coſz to cżynićie płácżac/ á (iedno) trapiac ſerce moie: Bo iá nie tylko być wiazan / ále y vmrzeć w Jeruzálem ieſtem gotow dla imieniá Páná Jezuſowego. A gdyſmy go námowić niemogli/ przeſtálichmy / mowiac: Stańſie wola Páńſka:

Acto: 20.

Matth: 6.

A po tych dniach nágotowawſſy ſie/ wſtepowáliſmy do Jeruzálem. A ſſli też z námi niektorzy zwolennicy z Ceſáriey / wiodac z ſoba (v ktoregobyſmy mieli goſpodę) niektorego Jaſoná z Cypru rodem / ſthárego zwolenniká. A gdyſmy przyſſli do Jeruzálem/ rádzi nas przyieli bráćia. A názáiutrz ſſedł z námi Páweł do Jákubá/ y zebráli ſie tám wſſyſcy ſtárſzy. Ktore gdy pozdrowił/ powiedział im wſſyſtko co Bog vczynił w Pogániech przez poſługę iego.

A oni gdy tho ſłyſſeli / wielbieli Bogá/ y rzekli mu: Widziſz bráćie iáko wiele tyſiecy ieſt Zydow kthorzy vwierzyli: á wſſyſcy ſą náſládowce zakonu. Ale ſłyſſeli o tobie/ żebyś ty odwodził od Zakonu Moizeſſowego/ one Zydy kthorzy ſą miedzy Pogánmi/ powiádáiac żeby niewinni byli obrzázowáć ſynow ſwoich/ áni podług zwycżáiu chodzić. Coſz tedy ieſt: Wżdyć ſie muśi zyść wielkość ludzi/ bo iednák vſłyſſą iżeś thu przyſſedł.

Vcżyńże tedy ták iákoć powiem. Mamy tu cżterzech meżow/ ktorzy máią obietnice nád ſobą. Te poiawſſy ocżyść ſie z nimi/ y nákoż z nimi/ áby ogolili głowy: tedy będą wiedzieli wſſyſcy / iż to co o tobie ſłucháli/ fałſz ieſt: ále że y thy chodziſz ſtrzegac zakonu. A o tych ktorzy z pogánow vwierzyli/ myſmy piſáli/ oſadziwſſy/ áby ſie powściagáli od tego co ofiarowano Báłwánom / y od krwie y od zadáwionego / y od niecżyſtoty. Tedy Páweł wziawſſy z ſobą meże drugiego dniá/ ocżyśćiwſſy ſie z nimi wſzedł do kośćiołá/ opowiádáiac wypełnienie dni ocżyśćienia/ áſzby ofiárowána byłá zá kożdego z nich ofiárá.

Numeri. 6.
Acto: 18.

Acto: 15.

Acto: 24.

A gdy ſie wypełniło ſiedm̄ dni/ ći Zydowie kthorzy byli z Azyey/ gdy go vyźrzeli w kośćiele/ pobudzili wſzyſtek lud/ y ściagneli nań rece/ wołáiac: Meżowie Jſráelſcy/ rátá: owoć ieſt ten cżłowiek/ ktory przećiwko ludu temu / y zakonowi y mieſcu temu/ wſſyſtki wſzedzie naucża: nád to y pogany przywiodł do kośćiołá/ y zgwałćił to ſwiete mieſce. Bo widzieli z nim Throfimá z Efezu w mieśćie/ o ktorym thez mniemáli żeby ij wiodł Páweł do kośćiołá. Y zruſzyło ſie wſſyſtko miáſto / y ſtáło ſie zbieżenie ludu. Y poimawſzy Páwłá/ ćiagneli go z kośćiołá/ á wnet zámkniono drzwi.

Acto: 20.
2. Timo: 4.

A gdy go ſſukáli zábić/ dano znáć Rothmiſtrzowi/ że ſie burzy wſzyſtko Jeruzálem Tedy on wnet wziawſſy ſłużebne/ y Setniki/ zbieżał do nich. A gdy owi vyźrzeli Rotmiſtrzá y ſłużebne/ przeſtáli bić Páwłá. Tedy przyſtapiwſzy Rothmiſtrz / poimał go / y kázał ij zwiezáć dwiema łáncuchy / y pytał ktoby był/ á co vcżynił. Ale drudzy co

Acto: 21.

inego

inego wołáli w tłuſzczy. A gdy ſie niemogł pewney rzeczy dowiedzieć dla zgiełku/ kazał go wieść ná zamek. A gdy przyſſedł do ſtopniow/ tráfiło ſie iż był nieſion od ſłużebnych dla gwałthu wſzego ludu: boſſłá zá nim wielkość ludu/ krzycząc: Zgładź go.

Lucæ. 23.

A gdy iuż poczynano wwodzić Páwłá w zamek/ rzekł do Rotmiſtrzá: Godzili mi ſie mowić do ciebie? A on odpowiedział: Vmieſz po Grecku? Zażeś ty nie ieſt on Egiptczyk/ ktory przed tymi dniámi vczynił trwoge/ y wywiodłeś ná puſzcza cztery tyſiace meżow meżoboiec? Y rzekł do niego Páweł: Jeſtemći ia człowiek Zydowin z Tárſu/ obywátel miáſtá záwołánego Cylicyey. Ale proſſe cie/ dopuść mi mowić do ludu. A gdy mu dopuścił/ Páweł ſtoiac ná ſthopniach/ ſkinał reką ná lud: á gdy ſie ſtháło wielkie pomilczenie/ mowił do nich po żydowſku/ temi ſłowy.

Acto: 9. & 22.

Cap: 22.

Páweł od Zydow poimány/ ſpráwuie ſie náuki ſwoiey/ záchowánie potym y náwrocenie ſwoie im powiáda/ y Rzymiáninem ſie być wyznawa.

MEżowie bráćia y oycowie/ poſłuchayćie tey ktora teraz wam powiem ſpráwy. A gdy vſłyſſeli iż żydowſkim iezykiem mowił do nich/ thym wiecey vczynili pomilczenie. Y rzekł: Ja ieſtem mąż żydowin/ rodziłem ſie w Thárſie Cyliciyſkim/ á wychowanem thu w tym mieśćie/ v nog Gámálielowych/ wyuczony podług prawdy oycowſkiego zakonu/ byłem miłośnikiem zákonu iáko y wy wſſyſcy dziſia: ktorym te droge prześládował áż do śmierći/ wiążac/ y dawáiac do ćiemnice/ meże y niewiáſty/ ták iáko mi tego poświadcza Kxiaże Kápłáńſkie/ y wſſyſcy ſtarſſy/ od kthorych y liſty wziawſzy/ do bráćiey/ iáchałem był do Dámáſſku/ ábym ztámtąd przywiodł ſkrepowáne do Jeruz lem/ ábybyli karáni.

Acto: 9. & 21.

Acto: 5.

Acto: 9. & 26.
1. Cori: 15.
Gala: 1.

Y ſtáło ſie gdym iáchał/ á przybliżałem ſie do Dámáſſku o południu/ nagle z niebá oświećiłá mie ſwiátłość wielka: y vpadwſſy ná ziemie/ vſłyſzałem głos kthory do mnie mowił: Szawle/ Szawle/ czemu mie prześláduieſz? A iam odpowiedział/ Ktoś ieſt Pánie? Y rzekł do mnie: Ja ieſtem Jezus Názáreńſki/ ktorego ty prześladuieſz. A ći co ze mną byli/ widzieli ćiſwiátłość/ ále głoſu nie ſłyſſeli onego ktory ze mną mowił: Y rzekłem: Coſz mám czynić Pánie? A Pan rzekł do mnie: Wſthawſzy idź do Dámáſſku/ á támći powiedzą o wſzyſthkim/ cobyś miał czynić. A iżem nie widział przed iáſnośćią

Danie: 3. & 10.

ſwiáthłá onego/ za reke przywiedziony od towárzyſſow/ przyſſedłem do Dámáſſku.

A był tám mąſz nieiáki Ananiaſz/ bogoboyny/ y ktory chodził wedle zakonu/ y ten ktory miał ſwiádectwo od wſſyſtkich tám mieſſkáiacych żydow/ then przyſzedwſſy do mnie: y ſtoiac rzekł mi: Sáwle bráćie/ przeyźrzy. Tedy teyże godziny przeyźrzałem náń. A on mi rzekł: Bog oycow náſſych/ przeyźrzał ćiebie/ ábyś vznał wolą iego/ á żebyś widział ſpráwiedliwego/ y ſłuchał głoſu z vſt iego: bo bedzieſz ſwiádkiem iego v wſzyſtkich ludzi/ w tych rzeczach kthoreś widział y ſłyſſał. A teras co wiecey mieſſkaſz? Wſthań á okrzći ſie/ y omyi grzechy ſwoie wzywáiac imienia iego.

Acto: 9.

Roma: 10

Y ſtáło ſie ieſt/ gdym ſie wrácał do Jeruzálem/ y gdym ſie modlił w kośćiele/ żem był w záchwyceniu rozumu/ y widziałem go á on mowi do mnie. Pośpieſz ſie/ á wynidź co rychley z Jeruzálem: boć nie przyimą ſwiádectwá twoiego o mnie. A iam rzekł: Pánie/ wiedząć tho oni/ żemći ia dawał do ćiemnice/ y zabijał po bożnicach/ te ktorzy wćie wierzyli. Y gdy rozlewano krew Szczepaná ſwiádká twego/ iam też tám ſtał/ y przyzwalałem/ á ſtrzegłem ſſat onych ktorzy go zábijáli. Y rzekł do mnie: Jdź/ bo ia ćiebie miedzy pogány dáleko poſle.

Matth: 10.
Acto: 9.

Acto: 7.

Acto: 13.
Gala: 1.
Ephe: 3.

A ſłuchali go áż do tego ſłowá/ y podnieſli głos ſwoy/ mowiac: Zgładź z ziemie tákowego: boć nieſłuſzna ieſth rzecz/ áby był żyw. A gdy oni wołáli/ y miotáli odzienie ſwoie/ y proch ſypáli ná powietrze/ kazał go Rotmiſtrz w wieść do zamku/ á bicżmi vſiec/ y meczyć: áby wiedział/ dla kthoreyby przyczyny ták náń wołáli. A gdy go ſkrepowáli rzemieńmi/ rzekł Páweł Sethnikowi ktory przy nim ſtał: Godzili ſie wam Rzymiánina nie przekazánego biczowáć? Co vſłyſzawſzy Setnik/ przyſtąpił do Rotmiſtrzá/ y powiedział mu mowiac: Coſz bedzieſz czynić? bo otho ten człowiek ieſt mieſſczánin Rzymſki.

Ioan: 18.

Przyſzedſzy tedy Rotmiſtrz/ rzekł do niego: Powiedz mi ieſliś thy ieſt Rzymiánin? Tedy on rzekł: Ták ieſt. Odpowiedział Rotmiſtrz/ Jam zá wielką ſummą thego mieſſczáńſtwá doſtał. A Páweł rzekł: a iam ſie (w nim) y národził. Y wnet odſthapili od niego ći co go mieli meczyć. Y Rotmiſtrz ſie też zlekł gdy ſie dowiedział iż był Rzymſkim mieſzczáninem/ że go był kazał związáć. A drugiego dniá/ chcąc ſie pilniey wywiedzieć o coby náń ſkárżyli Zydowie/ rozwiązał go/ á kazał ſie kápłanom zyść/ y wſſyſtkiey rádzie/ y wywiodſſy Páwłá poſtáwił go miedzy nimi.

Acto: 23.

Cap: 23.

Dla Páwlá Phárizeussowie rostárgnieni z Sáduceussámi/ ktorenu nowe zalogi zrzadzone od Zydow/ przez wnuká obiáwione/ dla czego poslan do Cezáriey.

Acto: 24.

TEdy Páwel pátrzac pilnie ná ráde/ rzekł: Mezowie bráčia ia we wsselkim sumnieniu dobrym/ spráwowałem sie przed Bogiem áż do dzisieyße° dniá. Thedy Kriaże káptáńskie Ananiaß/ kazał tym co tám ståli áby go policzkowáli. Páwel potym rzekł do niego: Skarze čie Bog sčiáno pobielona. Bo siedzac sadziß mie podług zakonu/ y przečiwko zakonowi każeß mie bič: A či co tám ståli rzekli: Nawyßßemu káptanowi Bożemu złorzeczyß? Tedy rzekł Páwel: Niewiedziałem bráčia/ áby był Kriażečiem káptáńskim. Abowiem nápisano iest: Kriażečiu ludu swego/ nie bedzieß złorzeczył.

Iere: 20. Ioan: 18. Deute: 17. Exodi. 22.

A wiedzac Páwel/ iż iedná część byłá Sáduceussow/ á druga Phárizeussow/ záwołał w rádzie: Mezowie bráčia/ Jam iest Phárizeuß/ syn Phárizeussow/ mnie tu sadza o nádzieie/ y o zmartwych wstánie. A gdy to rzekł: stał sie rosterk miedzy Phárizeussmi y Sáduceussmi/ y rozdzieliło sie mnostwo. Bo Sáduceussowie powiádáia że niemáß zmartwych wstánia/ áni Angiołá/ áni duchá: A Phárizeussowie lepak oboie wyznawáia. Y stał sie krzyk wielki. Y powstawßy niektorzy z Phárizeussow/ zástáwiáli sie oń mowiac: Nie nálezlismy nic złego w thym człowiecze/ coß iesli mowił mu duch ábo Angioł?

Philip: 3. Acto: 4. 26. & 28. Matth: 23. Lucæ. 20. Acto: 22.

A gdy sie sthał wielki rozruch/ boiac sie Rothmistrz/ by nierostárgáli miedzy soba Páwłá/ kazał służebnym zbieżeč/ y wydrzeč go z pośrzodku ich/ y w wieść go ná zamek. A przyssley nocy stánawssy Pan przy nim/ rzekł: Badź stały. Abowiem iákoś swiádczył o mnie w Jeruzálem/ ták też maż y w Rzymie swiadczyč.

Acto: 16. & 28. Ephe: 3. 2. Timo: 1.

A gdy iuż było we dnie/ zebráli sie niektorzy z Zydow/ y záslubili tho pod klathwa/ mowiac: że niemieli pierwey áni ieść áni pič/ áżby Páwłá zábili. A było wiecey niß czterdzieści mezow/ ktorzy byli to spiknienie vczynili: či przystapili do Kriażečiá káptáńskiego/ y do stárssych/ á rzekli: Obietnica oddálismy sie/ że niemamy nic vkusič áż zábijemy Páwłá. A ták wy teras oznaymičie Rotmistrzowi z ráda/ áby go wywiodł do was/ iákobyśčie nieco pewnieysse° mieli dowiedzieč sie od niego. A my/ pierwey niż do was przyidzie/ gotowismy go zábič.

Gdy vsłyssał syn siostry Páwłowey thę zdráde/ przyssedł/ y wssedł ná zamek/ y opowiedział Páwłowi. Przyzwawssy tedy Páwel iednego z Setnikow/ rzekł: Młodzieńcá thego dowiedź do Rothmistrzá: bo mu ma nieco okázáč. Thedy on poiawssy go/ wiodł do Rotmistrzá/ y rzekł: Więzień Páwel/ prosił mie żebym do čiebie przywiodł młodzieńcá tego/ kthory ma nieco mowič do čiebie.

A Rotmistrz viawssy go zá reke/ odßedł z nim ná strone/ y pytał go. Co iesth co mi maß oznaymič? Tedy on rzekł: Zydowie sie zmowili áby čie prosili/ ábyś dniá iutrzeyßego przywiodł Páwłá do rády/ iákoby co pewnieyssego mieli sie dowiádáč od niego: ále thy niewierz im/ boč sie nań násádziło ich wiecey niż czterdzieści mezow/ kthorzy to obiecáli pierwey nie ieść áni pič/ áżby go zábili: á teras gotowi sa/ czekáiac ná obietnice twoie.

Tedy Rotmistrz puśčił onego młodzieńcá/ przykázuiac mu áby nikomu niepowiádał/ żeby mu to oznaymił: Pothym przyzwawssy dwu Setnikow/ rzekł im: Nágotuyčie dwie sčie drabow/ ktorzyby ssli áż do Cezáriey/ á konnych ßedmdziesiat/ y z włocznimi dwie sčie/ o thrzečiey godzinie w noc: y bydłá theż nágothuyčie/ áby wsádziwssy Páwłá/ doprowádzili go we zdrowiu do Felixá Stárosty (Bo sie bał/ by go lepak Zydowie niezachwyčili y nie zábili/ á on by pothym ku obmowisku przyssedł/ iákoby pieniadze od nich wział) nápisawssy do niego list o to temi słowy.

Acto: 21.

Claudius Lisias/ cnotliwemu Stháróśčie Felixowi/ pozdrowienie. Meżá thego poimánego od Zydow/ á kthorego iuż byli poczeli zábijáč/ nádbieżawssy z woyskiem/ wydárłe go/ dowiedziawssy sie iż Rzymiánin iest/ y chcac sie wywiedzieč przyczyny kthoraby go obwiniáli/ przywiodłem go do rády ich/ y nálazłem że nań skárżyli o gadki á pytánia zakonu ich: ále niemiał żadnego grzechu/ dla kthoregoby był godzien smierči: álbo więzienia. A gdj mi powiedziano o zdradliwych załogách kthore nań byli nástálowáli/ posłałem go do čiebie/ przykázuiač y thym co nań skárzili áby przed toba tám záłowáli. Miey sie dobrze.

Acto: 12. Acto: 23.

Thedy oni żołnierze według thego co im roskazano/ wziawssy Páwłá/ prowádzili go noca do Antipátridy. A názaiutrz/ posławssy konne áby z nim iácháli/ wročili sie do zamku. Kthorzy gdy przyiácháli do Cezáriey/ oddawssy list Stáróśčie/ postáwili przed nim y Páwłá. A gdy przeczedł/ spytał z kthoregoby powiáthu był/ dowiedziawssy sie iż z Ciliciey/ rzekł: Bede čie słu

Deute: 17.

chał gdy twoi przećiwnicy przyida. Y kazał go strzec ná ratusßu Herodowym.

Cap: 24.

Páwel v Felixá Sthárosty oskárzon / mężnie swey rzeczy broni.

WOthym w piąći dni / z sthąpiło Kriąże kápłáńskie Anániaß / z niektoremi z stárßych / y z nieiakim Tertulusem rzecznikiem kthorzy przyßli do Stárosthy przećiwko Páwłowi. Y pozwawßy Páwłá / począł nań żáłowáć Tertullus / mowiąc: Gdyż o nalepßy Felixie / w wielkim pokoiu żywiemy przez ćie / y wiele sie rzeczy poprawia przes opátrznosć twoie / á záwße y wßedy przyimuiemy to ze wßem dziekowánim. Ale ábym ćie dłużey nie zábáwiał / proße krotce wysłuchay nas podług twey dobroći.

Acto: 23. & 25.

Náleźlismy człowieká tego záráźliwego y wzbudzáiącego trwogi miedzy wßytkiemi Zydy po wßyßtkim świećie / á że iest powodem rozruchow sekthy Názáráńskiey / ktory y kośćioł vsilnie chćiał zgwałćić: thegoß tedy poimawßy / chćielismy podług zakonu náßego sądzić. Ale zbieżawßy ná nas Rotmistrz Lisyás / gwałtem wielkim wyrwał go z rąk náßych / roskázuiąc áby ći co nań skárżyli ßli do ćiebie / od kthorego sie sam tu Sądząc możeß o tych wßyßtkich rzeczach dowiedzieć / o kthore my iemu winę dáiemy. Przydáli też potym y Zydowie powiádáiąc iż sie ták te rzeczy máią.

Acto: 21.

Potym odpowiedział Páwel gdy mu stárostá dał znáć żeby mowił temi słowy: Wiedząc ia od wielu lat / żeś ty iest sedzią ludu tego / z dobrą myślą sam o sie bede mowił: Abowiem możeß to dobrze wiedzieć że niemáß themu wiecey dwunaśćie dni / iákom przyßedł modłe czynić do Jeruzálem / á że mie áni w kośćiele zeßli ábym sie skim gadał / ábo żebym czynił zebránia tłußczey / áni w bożnicach / áni w mieśćie / ánić tego mogą teras dowieść / o co na mie żáłuią.

Acto: 21.

Ale do tego sie sam przyznawam / iż według tey sekty / kthorą mienią być kácerską / ták służe oycowskiemu Bogu memu / wierząc wßyßtkiemu co w zakonie y w Prorocech nápisano iest / nádzieie máiąc w Bogu: kthorey y ći sámi oczekawáią / o przyßłym zmartwych wstániu spráwiedliwych y nieprawych. W tym y sam sie stáram / ábych bes obráżenia sumnienie miał v Bogá y v ludzi záwżdy.

Matth: 10. Marci. 8. Lucæ. 12. Exodi. 3. Matth: 21. Acto: 23.

Potym po wielu lat / przyßedłem miedzi lud swoy / máiąc iáłmużny czynić / y ofiáry / y obietnice / w ktorych rzeczach náleźli mie w kośćiele á ia sie oczyśćiam: nie z tłußczą áni też z rozruchem. Y poimáli mie krzycząc / y mowiąc: Zgładz nieprzyiaćielá náßego. (Byli też tám) niektorzy żydowie z Azyey / ktorzy też tu mieli stánąć przed tobą / y skárżyć / iesliby co mieli przećiwko mnie: ábo wżdy ći sámi niechay powiedzą / iesli co za nieprawość náleźli we mnie / ponieważ że teraz sthoie przed rádą / chybá o to iedno słowo / ktorem záwołał miedzy nimi stoiąc / że mie wy dziś ssądzićie o powstánie vmárłych.

Roma: 15. 2. Cor: 9. Acto: 21. Acto: 23.

Tedy odłożył im Felix / pewnie wiedząc o tey drodze / mowiąc: Kiedy Rotmistrz Lisias przyiedzie / bede was słuchał. Y roskazał Setnikowi aby go strzegł / á żeby miał pokoy / y żeby też nie bronił żadnemu z przyaćioł iego / posłużyć mu.

Iere: 39. Acto: 27. & 28.

A po kilo dni / przyßedßy Felix z Druzyllą żoną swoią / kthora byłá żydowka / przyzwał Páwłá / y słuchał od niego wiáry ktora iesth w Chrysthusá Jezusá. A gdy Páwel rospráwiał o spráwiedliwośći / czystośći / y o sądzie przyßłym / wezdrzawßy Felix odpowiedział / co sie teraz dotycze / idź: ále gdy Bedzie czás po themu przyzwe ćie. Przythym spodziewał sie że mu miano dáć od Páwłá pieniedzy / tedy dla tego czestokroć wzywáiąc go / rozmawiáł z nim. A gdi wyßły dwie lećie / miał Felix namiestniká Porciusá Festusá. A chcąc táske vczynić żydom Felix / zostáwił Páwłá w więzieniu.

Acto: 25.

Cap: 25.

Páwel oskarżon przed Festusem odwołał sie do Cesárzá / Agryppá Krol nádßedł.

ATAK gdy Festhus przyiáchał do oney Kráiny / po thrzech dnioch wiáchał do Jeruzálem z Cesáryey. Y przyßli do niego Kriążetá kápłáńscy / y pierwßy z żydow / skárżąc ná Páwłá / y prośili go / żądáiąc táski przećiw niemu / áby go kazał przywieść do Jeruzálem / myśląc zásádzić nań / áby go zábili ná drodze. Ale Festus odpowiedział / że Páwet muśi być strzeżon w Cesáryey / á że sam co rychley miał tám iácháć. A ták ktorzy z was (powiáda) możni są / iáchawßy pospołu / iesli iest ktora w męzu winá / niechay go obwiniuią.

A pomießkawßy miedzy nimi / nie wiecey / iedno ośm álbo dziesieć dni / przyácháł do Cesáryey / á názáiutrz vśiadł ná Sądzie: y kazał Páwłá przywieść / ktorego gdy przywiedziono / obstąpili go żydowie / ktorzy byli przyiácháli z Jeruzálem / wiele y ćießkich

win nań kłádac/ ktorych nie mogli dowieść zwłaßczá że Páwel dawał przyczyny/ iż nic áni przećiwko zakonowi żydowſkiemu/ áni przećiw Kośćiołowi/ áni przećiw Cesárzowi nie grzeſſył.

Acto: 24. & 28.

A Feſtus chcac żydom łáſke vkázáć/ odpowiádáiac Páwłowi/ rzekł: Chceß do Jeruzálem iść/ á thám o te rzeczy być ſadzon przedemna? A Páwel rzekł: Przed ſtolcem Cesárſkim ſtoie/ tám muſſe być ſadzon. Żydomem nic nie záſſkodził/ iáko thy lepiey wieß. Bo ieſlim co záſſkodził/ álbo godnego ſmierći vczynił: nieodmawiam vmrzeć. Ale ieſliż nic niemáß z tych rzeczy o kthore ći ná mie ſkárża/ żaden mie nie może im dárowáć/ biore ſobie do Cesárzá. Tedy Feſtus z rada pomowiwßy/ odpowiedział. Wziałeś ſobie do Cesárzá/ do Cesárza poydzieß.

A gdy mineło kilká dni/ Agryppá Krol y Bernice przyiácháli do Cesáryey/ ná pozdrawiánie Feſtuſá. Y mieſſkáiac thám nie máły czás/ Feſtus Krolowi oznáymił á opowiedział o Páwle/ mowiac: Jeſt tu ieden maż oſtawiony od Felixá w więźieniu: o kthorego gdym był w Jeruzálem/ byli v mnie Kxiażetá Káptáńſcy/ y ſtárßy żydowſcy/ żadáiac przećiw niemu ſentecyey/ ktorymem odpowiedział/ iż niemáß tego zwyczáiu v Rzymiánow by mieli oſadzić ktorego człowieká/ pierwey nizliby then co nań ſkárża/ miał obliczne te co nań żáłuia/ y pierwey nizliby mieſce miał/ áby ſie bronił á wywiodł z tego oco nań żáłuia. A ták gdy ſie tu byli zeſſli/ bes wſſelkiey odwłoki/ názáiutrz vſiádwßy ná mieſcu ſadowym/ kazałem przywieść támtego meżá. O ktorym/ gdy ſtáneli ći co nań żáłowáli/ żadney przyczyny nie przynoſili thákowey/ iákichem ſie ſpodziewał że miáły być bárzo złe. iedno pytánia iákieś o ſwoiey wierze mieli przećiwko iemu/ y o iákimś Jezuſie vmárłym/ o ktorim tho Páwel twierdził iż ieſth żyw: A ia watpiac o tákowym pytániu powiedziałem/ chćiátliby iść do Jeruzálem/ á tám być ſadzon o tych rzeczach. A gdy Páwel ápellował żeby był záchowan do Auguſthá Cesárzá rozeznánia/ kazałem go chowáć/ dokad go nie poſle do Cesárzá.

Acto: 24.

Acto: 24.

Deute: 17.

Acto: 23.

Tedy Agryppá rzekł do Feſtuſá: Chćiałem y ſam ſłyſſeć tego człowieká. Rzekł: iutro go vſłyßyß.

A názáiuthrz gdy przyſſedł Agryppá/ y Bernice z wielka pōpa/ y weſſli ná mieſce ſłuchánia ſpraw z vrzedniki y z meżmi przednieyßymi z miáſtá/ ná roſkazánie Feſtuſowo/ przywiedzion ieſt Páwel. Y rzekł Feſtus: Agryppa Krolu/ y wſſyſcy meżowie ktorzi tu poſpołu ieſteśćie z námi/ widzićie tego człowieká/ o ktoreo mie wſſytko mnoſtwo żydow prosiło w Jeruzálem/ żadáiac y wołáiac/ iżby dáley nie miał być żyw. Alem ia doznał/ że nyc tákiego nie zbroił coby było ſmierći godnego. A gdyż ſam odwołał ſie do Cesárzá/ vmyſliłem go tám posłáć. O ktorym cobym pewnego Pánu piſał/ nie mam. Przetoż przywiodłem go przed was á naywiecey przed ćie Krolu Agryppá/ áby dobádawſſy ſie czego/ miałbym co piſáć. Bo mi ſie to zda być rzecz bezrozumna/ posłáć wieźniá/ á przyczyn iego nie oznáymić.

Acto: 23. & 26.

Cap: 26.

Przed Agryppa y Feſtuſem dowodzi niewinnośći ſwey Páwel/ y zá tákiego mian/ byłby wypuſſczon by ſie był do Rzymu nieodwołał.

Y Rzekł Agryppá do Páwłá: Dopuſſczáiać tobie mowić o ſiebie ſamego. Thedy Páwel wyćiagnawſſy reke/ poczał ſie ſpráwowáć/ we wſſyſtkich tych rzeczach o ktore mi wine dáia Żydowie/ Krolu Agrippá/ poczytam ſie być ßczeſliwym/ poniewaß że ſie dziś mam bronić przed toba: á nawiecey iż ty wieß wſſyſtkie zwyczáie y pytánie ktore ſa miedzy Żydy/ przetoż proſſe/ ábyś mie ćierpliwie poſłuchał.

Acto: 22.

A ták żywot záprawde moy od mey młodośći/ kthory z przodku iednac był miedzy narodem moim w Jeruzálem: wiedza wßyſtcy Żydowie/ wiedzac też zemnie od poczatku/ gdyby chćieli ſwiádectwo wydáć/ żem podług napewnieyſſy ſekty náßego zakonu/ żyłem bedac Phárizeuſſem. A teras w nádzieiey obietnice/ kthora ſie ſtáłá oycom náſſym od Bogá/ ſtoie ſadowi bedac poddány/ do kthorey dwoienaśćie náſſego pokolenia/ we dnie y w nocy Bogu ſłużac/ nádziewáia ſie przyść. O kthora nádzieie ſkárża ná mie Żydowie/ o Krolu. Y co zá niepodobna rzecz ieſt ku wierzeniu v was/ żeby Bog vmárłe wſkrzeſſał?

Acto: 23. & 28. Philip 3. Gene: 3. & 22. Deute: 18 Pſal: 15. Ioan: 11.

Y iaćiem mnimiał/ żem miał przećiwko imieniu Jezuſá Názáráńſkiego/ wiele przećiwnego czynić/ com iednák y czynił w Jeruzalem/ bo wiele ſwietych/ iam do ćiemnice wſadzał/ wziawßy moc á dozwolenie od kxiażat káptáńſkich: y gdy ie zábiiano/ iam przynoſił ortel. A po wſſyſthkich bożnicách czeſtokroć ie karzac/ przynukałē ie áby bluznili: y ießcze wiecey oßálawſſy ná nie/ przeſládowałem ie áż do obcych miáſt. Miedzy ktoremi gdym iáchał do Dámáſſku/ z moca y dopuſſczenim kxiażath káptáńſkich/ w południe/ ná drodze/ widziałem Krolu/ z niebá ſwiátłość iáſnieyſſa niż Słońce/ ktora mie oſwiećiełá ze wſſad/ y te ktorzy zemna byli.

Acto: 8. 9. & 22.

A gdyſmy wſſyſtcy ná ziemię vpádli / ſłyſſałem głos ktory do mnie mowił Zydowſkim ięzykiem: Száwle / Száwle / czemu mię prześláduieß? Trudno ći ieſt tobie wierzgáć ná oścień. A iam rzekł: Ktoś ieſt Pánie? A Pan rzekł: Jam ieſt Jezus ktorego ty prześláduieß. Ale wſtań / y ſtoy ná ſwych nogách. Abowiem náthomći ſie vkazał / bym ćie poſtánowił ſłużebnikiem / y świádkiem tych rzeczy ktoreś widział / y tych ktoremić ſie vkaże / wybawiáiąc ćie od ludzi / y od Pogánow / do kthorych ia ćiebie teras poſyłam / ábyś otworzył oczy ich / áby ſie náwroćili od ćiemnośći ku świáthłośći / y od mocy ßátáńſkiey ku Bogu / áby wźieli odpußczenie grzechow / y cząſtkę miedzy świętemi / przez wiárę ktora ieſt we mnie.

Iſaiæ. 60.

Z tądże / Krolu Agryppá / niebyłem niewiernym niebieſkiemu widzeniu: ále thym napierwey ktorzy ſą w Dámáſſku / y w Jeruzálem / y po wſſyſtkiey żydowſkiey kráinie / y Pogánom opowiádałem / áby pokuthę czynili / y náwroćili ſie ku Bogu / czyniąc przyſtoyne vczynki pokućie. Dla tey przyczyny Zydowie gdym był w kośćiele / poimawſſy mię / kuſili ſie o tho áby mię byli zábili. Ale podpomożony pomocą Bożą / áż do dniá dziſieyſſego ſtoię / świádcząc máłemu y wielkiemu / nic inſſego niepowiádáiąc / iedno to co Prorocy powiádáli że miáło przyść / y Moizeß. Jeſli miał ćierpieć Chriſtus / ieſli pierwſſy powſtawſſy z vmárłych / miał opowiádáć świátłość ludziom y Pogánom.

Acto: 2. 3. & 17.

To gdy on mowił / á gdy the ſpráwę dawał / Feſtus rzekł głoſem wielkim: Száließ Pawle: wiele piſmá przywodzi ćię w ßaleńſthwo. A Páweł rzekł: Nie ßáleię cnotliwy Feſtuſie: ále prawdy y trzeźwośći słowá powiádam. Boć wie o tych rzeczach Krol / do ktorego też ſtale mowię: bo rozumiem że mu żadna rzecz z tych táyna nie ieſth / á theż ſie żadna z nich pokątnie niedziáła. Wierzyß krolu Agryppá prorokom? Wiem iż wierzyß. A Agrippá rzekł do Páwłá: Máłą rzeczą námowiß mię żebym był krześćiáninem. A Páweł: Zadam od Bogá y w máłe / y w wielu / á nie thylko ćiebie ále y wſſyſtkie ktorzy dziś tego ſłucháią / áby ſie tákiemi ſtáli / iákim y ia ieſtem / wyimuiąc to więzienie. Tedy powſtał Krol / y Sthároſtá / y Bernice / y ći co przynich ſiedzieli. A gdy odeſſli / rozmawiáli miedzy ſobą / ták mowiąc: Ze ten człowiek nic tákiego nieuczynił / przecoby ábo śmierći ábo więzienia był godzien. Agrippá záś rzekł do Feſtuſá: Mogł ſie był ten człowiek wypuśćić / by był nie ápellował do Ceſárzá.

Ioan: 18.

1. Cor: 7.

Acto: 23. & 25.

Cap: 27.

Páweł do Rzymá Morzem iádąc / trudnośći wiele podiął. Anioł mu ſie vkazał / pothym ziemię z ſwemi dopłynął.

A Gdy iuż było oſądzono że miał Páweł iecháć do Włoch / á że miał być oddán z inemi więźniámi Setnikowi imienim Juliußowi / rothy Ceſárſkiey: thedy wſtąpiwßy w okręt Adrumentſki: poczynáiący ſie wieść około mieſc Azyey / puśćilichmy ſie ná Morze / á był przy nas Aryſtárchus Mácedończyk z Teſsáloniki: Drugiego dniá przybiegliſmy do Sydonu. Thedy Juliuß ludzkie ſie obchodząc z Páwłem / dopuśćił mu iść do przyiaćioł / y ſtháránie mieć o ſobie. A ſtámtąd ſie puśćiwßy przyiácháliſmy pod Cypr / przetho iż nám były wiátry przećiwne. Y wiozac ſie po morzu Cyliciyſkim / y Pámphiliyſkim / przyiácháliſmy do Liſtry / ktora ieſt w Licyey / á thu Setnik nálazſſy okręth Alexándriyſki á on idzie do Włoch / przewiodł nas do niego.

Colo: 4.

Acto: 24. & 28.

A gdyſmy ſie przez wiele dni leniwo wiezli / y záledwieſmy przyiácháli przećiwko Gnidowi / że nam wiáthr nie dopußczał / przybilichmy ſie ku Krećie / wedle Sálmony / á záledwie wedle niego ſie wiozac / przyiácháliſmy ná iedno mieyſce / kthore zową Dobry Porth / od kthorego nie dáleko było miáſto Táláſsá. Stráwiwßy tedy wiele czáſu / y gdy iuż nie było przeſpieczne żeglowánie / przetho iż poſt iuż był minął / ćieſſył ie Páweł / mowiąc: Meżowie / Widzę iß z krzywdą y z ſſkodą wielką / nie tylko nákłádu y Okręthu / ále y duß náſſych poczyna ſie być to iáchánie. Ale Setnik więcey wierzył Márynarzowi y żeglarzowi / nizli temu co Páweł powiádał. A gdy ſpoſobnego portu nie było ná zimowánie / wiele ich vmyſliło z támtąd iácháć / owaby mogli iáko przyiácháć do Feniki ná zimowánie / v porthu wyſpu Krety / ktory leży ku wiátrom záchodnym Afrykowi y Chorowi. A gdy powiewał wiátr z południá / mniemáiąc by mieli to co chćieli / gdy ſie puśćili z Aſſu / żeglowáli do Kretu. Ale nie długo pothym vderzył náprzećiwko niemu wiáthr gwałthowny / z Połnocy co ij zową Euroaquilo. A gdy porwał okręth / y niemogł zdołáć przećiwko wiátrowi / puśćiwſſy okręt wiáthrom / toſmy thák ſie wiezli. Thedy przybieżawßy do iednego wyſpu / ktory zową Klaudá / záledwieſmy mogli okręt zátrzymáć. Ktory zádzierżawßy vżywáli pomocy / opáſawſſy okręt / boiąc ſie by ná Syrtym nie wpádli / ſpuśćiwßy iedno naczynie thákeſmy ſie wiezli / á gdy ták námi gwałthownie ſie burzli

wość morska namiothála / drugiego dniá wymiátáwáli co mieli w okrećie: á trzećie go dniá swemi rekomá naczynie w okrećie potrzebne wymiátywáli. A gdy iuż áni słoń cá áni gwiazd było widáć przez wiele dni / á burza nie máła nádchodziłá / iuż odiethá byłá nádzieiá wszystká zdrowia nássego.

A gdy iuż wielkie posscżenie było: thedy Páweł stoiac miedzy nimi / rzekł: Trzebá było o meżowie / vsłucháwssy mnie / nie pusscżáć sie od Krety / á mieć w zysku te krzyw de y sskode. A theráz rádze wam być dobrey myśli. Abowiem żadná dussá z nas nie zginie / procż sámego okretu: Bo stánął tey nocy przy mnie Angioł Boży / kthoregom ia iest / y ktoremu służe / mowiac: Nie boy sie Páwle przed Cesárzem mussisz stánać: á oto dárowáł ći Bog ty wszystki kthorzy sie z toba wioza. Przetoż badźćie dobrey myśli Meżowie: bo ia wierze Bogu moiemu / iż ták bedzie iáko mi iest powiedziano. Ale musiemy pierwey przybyć do nieiákiego wyspu.

Acto: 25.
Acto: 28.

Gdy tedy cżternasta noc nádesslá / á my smy sie wieźli po morzu Adryátskim o putnocy / domniemáwáli sie Zeglarze / żeby sie im vkázowáłá iáka kráiná. Tedy oni spuśćiwszy line z ołowem do morzá / náleźli giebia ná dwádzieśćiá sażeni / á odiácháwssy nie dáleko z támtad / náleźli głebia ná pietnaśćie sażeni: y boiac sie bysmy nie wpádli na mieścá miałkie á ostre / puśćiwssy z tyłu okretowego cżterzy kotfice / żadáli áby dzień był. A gdy oni żeglarze chćieli z okretu vćiec / puśćiwszy bárke ná morze / rzekomo iákoby poczynáli od przodku okretu kotfice wyćiagáć / Rzekł Páweł Sethnikowi / y onym służebnym: Jeśli ći w okrećie nie zostáná / wy záchowáni być nie możećie. Thedy służebni obćieli powrozy od bárki / y dopuśći li ią vpłynać. A gdy iuż poczynáło świtáć / prosił Páweł wssystkich áby co ziedli / mowiac: Już tho dziś cżternasty dzień / iáko trwáćie poszcżac sie: á nieiedliśćie nic. Przetoż was prosze: ábyśćie pokárm wźieli / dla záchowánia zdrowia wássego: boć żádnemu z was włos z głowi nie zginie. A gdy to rzekł: wźiawssy chleb / podziekował Bogu przed oblicżnośćia wssystkich: y łamiac pocżał ieść. A sthawssy sie lepszey myśli wssyscy y oni też iedli. A było nas w okrećie wssystkich ludzi dwie śćie / siedmdziesiat / y ssesć. Potym náiádssy sie / vlżywáli okretu wyrzucáiac pssenice do morzá.

Matth: 10.
Lucæ. 12.
Marci. 6.
& 8.
Ioan: 6.
1. Timo: 4.

A gdy sie stał dzień / źiemie nie mogli doyźrzeć ále obacżyli nie iáka odnoge obtocżona brzegiem / do kthorey myślili ieśliby iáko mogli wbić okret. A gdy wyćiagneli kotwice / pusscżáli sie na morze / rozpuśćiwssy też spoieniá rudlow / á podniosssy wznieśli żagle podług wiánia wiátru / y wieźli sie ku brzegowi. A gdysmy wpádli ná mieśce gdzie sie dwoie morze zbiega / vwiazili okret / thedy przodek okretu vwiaznawssy / stał nie russáiác sie / ále zádni koniec łamał sie od gwałtowney burzey.

Tedy onych służebnikow tá rádá byłá / áby ony wieźnie pozábiiáli / by ktory wypłynawszy nie vćiekł. Ale Setnik chcac záchowáć Páwłá / zákazał tego: A kazał tym ktorzy mogli pływáć / áby sie náprzod puśćili / y wyssli ná źiemie: á one insse ná deszcżkach przewoźili: á drugich ná onych obłomkach okretowych. A ták sie stáło / że wyssly wssystki dusze ná źiemie.

Cap: 28.

Páwel vssedssy trudnośći morskich / ná wyspie cudá dziáła / Pothym do Rzymu przyssedssy z rádośćia przyiet.



A Gdysmy thego niebespiecżeństwá vssli / thedysmy poználi iż on wysep Mitelene zowa. A ludzie Pogáńscy onego wyspu / nie máła nam ludzkość okazáli. Abowiem zápaliwszy gromáde drew / rozgrzewáli nas wssystkie / dla dżdżu kthory ná ten cżás lał / y dla źimná. A gdy Páweł názbierał nie máła gromade chrosthu / y kładł ná ogień / Zmiiá vćiekáiac przed goracem / vchwyćiłá sie reki iego. Co obácżywszy oni Pogáni / że wisiałá bestia oná v reki iego / mowili miedzy soba. Musi then cżłowiek być meżoboyca / kthory wyszedssy iuż z morzá / pomstá nieda mu żyć. Ale on otrząsnawssy one bestyia w ogień / nic złego nie vćierpiał. A oni mniemáli by miał opuchnać / y nagle padwssy vmrzeć. A gdy ná tho długo cżekáli / widzac że sie mu nic złego nie sthało / obroćiwszy sie powiádáli go być Bogiem.

Acto: 27.
Lucæ. 10.
Acto: 14.

A ná tych mieścach były folwárki Kśiażećiá onego wyspu imieniem Publiussá / ktory nas

ry nas

ry nas przyiawſzy / przez trzy dni łáſkáwie podeymował. Y tráfiło ſie iż oćiec Publiuſſow chorował ná goraczkę y ná biegunkę w te czáſy. Tedy wſſedł do niego Páweł: y pomodliwſzy ſie / włożył nań rece / y vzdrowił go: To gdy ſie ſtáło / tedy wſſyſcy ći ktorzy ná onym wyſpie chorowáli / przychodzili / y bywáli vzdrowieni: ktorzy nas też w wielkiey ććì mieli / y kiedyſmy od nich odieżdżáli / nákłádli nam co było trzebá.

Matth: 8.

A po trzech kſieżycach / iácháliſmy w okręćie Alexándriyſkim / ktory ná wyſpie zimował / ná ktorym był herb gwiazdy Bliźniecy. A gdyſmy przyiácháli do Sirákus / mieſſkáliſmy tám trzy dni. Z tad obieżdżáiac przyiácháliſmy do Rhegia / á po iednym dniu / gdy wiał z południa wiátr / wtore° dnia przybiegliſmy do Puteolow / tám nálazwſſy bráćia / proſili nas ábyſmy v nich pomieſſkáli przes ſiedm dni / á potym przyiácháliſmy do Rzymá. Z ktorego gdy vſłyſzeli bráćia (o nas) zabieżeli nam áż do rynku Appiuſſowego / y do trzech kárcm. Ktore Páweł vyżrzawſſy / dziekuiac Bogu / wziął śmiáłość. A gdyſmy przyſſli do Rzymu / dopuſſczono Páwłowi mieſſkáć ſobie z iednym żołnierzem kthory go przyſtrzegał.

Acto: 15.

Acto: 24. & 27.

Po trzećim lepak dniu / zezwał przednieyſſe z żydow. A gdy ſie zeſſli / mowił do nich: Ja / meżowie bráćia / nic nieczyniac przećiwko poſpolſtwu / álbo przećiwko obyczáiom oycowſkim / bedac poimánym w Jeruzálem / ieſtem podan w rece Rzymiánom: ktorzy gdy mie wypytáli / á wyſłyſſeli / chćieli mie wypuśćić / przeto iż żadney przyczyny śmierći nie było we mnie. A gdy ſie themu ſprzećiwiáli żydowie / muſiałem ſie do Ceſárzá odwołáć. Nie przeto żebym miał ná lud moy oco ſkárżyć. Dla tey tedy przyczyny / proſiłem oto żebym was mogł widzieć y do was mowić. Abowiemći dla nádzieie ludu Jſráelſkiego ieſtem otho thym łáncuchem zwiazány.

Acto: 24. & 25. Acto: 23.

Deute: 18 Acto: 20. & 23.

Tedy oni rzekli do niego: My ániſmy liſtu o tobie z żydowſtwá mieli / áni przyſzedſzy ktory z bráćiey oznaymił nam / ábo mowił o tobie co złego. Ale żadamy od ćiebie ſłyſſeć / co ty rozumieſz: bo o tey ſekćie wiemy dobrze / że ſie iey wſſedzie przećiwia. Potym złożywſzy mu dzień / przyſſło ich do nie° ná goſpode niemáło: kthorym on wykładał (piſmá) świádczac o kroleſtwie Bożym / y dowodzac im o Jezuſie z zakonu Moizeſzowego y z Prorokow / od záránia áż do wieczorá. Y niektorzy vwierzáli onemu co Páweł powiádał: á drudzy záś niewierzyli.

Lucæ. 2.

Gene: 3.

Acto: 17.

A gdy ſie thák miedzy ſoba niezgadzáli / roſchodzili ſie / do ktorych Páweł mowił iedno ſłowo: Jż dobrze Duch świethy mowił przez Jzáiaſzá Proroká / do oycow náſſych themi ſłowy: Jdź do ludu thego á powiedz mu: Vſſymá bedziećie ſłucháć / á niebedziećie rozumieć: á widzac bedziećie widzieć / á nie vyźrzyćie. Abowiem zgrubiáło ſerce ludu te° / y vſſymá ćieſſko ſłyſſeli / y oczy ſwoie zámrożili: by lepak oczymá niewidzieli / á vſſymá nieſłyſſeli / y ſercem nie rozumieli / á nienáwroćili ſie / ábym ie vzdrowił. Badź że wam tedy świádomo / iż Pogánom poſłano ieſt to zbáwienie Boże / á oni vſłucháia. A to powiedziawſſy / wyſſli od niego żydowie / máiac miedzy ſoba wielkie gadánie. Y mieſſkał Páweł cáłe dwie lećie w ſwey goſpodzie: á przyimował wſzyſtkie ktorzy przychodzili do nie° / kazac im o kroleſtwie Bożym / y náuczáiac tych rzeczy kthore ſa o Pánu Jezuſie Chryſtuſie / z wſſelkim duſánim / krom zábronienia.

Iſaiæ. 6. Matth: 13. Marci. 4 Lucæ. 8.

Dzieiow Apoſtolſkich koniec.

Przemowá ſwiętego Hieronimá/ ná liſt ſwiętego Páwłá do Rzymiánow.

Rzymiánie ſą ktorzy z Zydow y z Pogánow vwierzyli. Ci ſie pyſſnym ſwarem chćieli iedni nád drugie przekłádáć. Abowiem Zydowie mowili. My ieſteſmy lud Boży/ ktore od początku vmiłował Bog y wychował. My obrzezáni z rodu Abráhámowego/ z świętego rodu wyſſliſmy. Y czáſow przeſſłych tylko w Zydowſtwie znáiomy był Bog. My z Egiptu známiony Bożemi y mocámi wybáwieni/ przeſſliſmy morze nogą ſuchą/ gdy náſſe nieprzyiaćiele wáły morſkie zágárnęły. Nam dał Pan Mánnę ná puſzczy/ y iákoby ſyny ſwoie niebieſkim pokármem karmił. Nas wednie y w nocy w ſłupie obłoku y ogniá vprzedząc: by nam gdzie drogi nie było/ drogę vkázował. A ták iżbyſmy inne iego dobrodzieyſtwá ku nam milczeli. My ſámi godni byliſmy zakon ieᵒ przyiąć y głos Bogá mowiącego ſłyſzeć/ y iego wolą vznáć. W ktorym zakonie nam obiecan ieſt Chryſtus. Do ktorych też on ſam ſwiádczył ſie przyść/ mowiąc: Nie przyſzedłem iedno do owiec ktore zginęły domu Iſráelowe°. Gdyż was pſy ráczey niż ludźmi názywał. Słuſſnoli tedy ieſt/ áby bálwány dziſiá opuśćiwſſy ktorymeśćie od początku ſłużyli nam byli przyrownáni: á nie ráczey ná mieſtce przychodniow byli policzeni podług zakonney vſtáwy y obyczáiu. A ániśćie tego byli záſłużyli/ iednoż iż ſzczodra záwſſe Boſka dobroć chćiáłá was ku náſſemu náſládowániu dopuśćić.

Pogáni też náprzećiwko temu odpowiádáli. Imbyśćie więczſſe Boſkie dobrodzieyſtwá wam vdziáłáne wyliczáli/ tym ćięſſſym grzechem ſie być winnemi vkażećie. Abowiem záwżdy tego wſſyſtkiego byliśćie nie wdzięczni. Onemi nogámi ktoremi przeſſliśćie ſuche morze/ táńcowáliśćie przed bałwány ktorycheśćie ſobie náczynili. Y onymi vſtámi ktorymiśćie dla potępienia nieprzyiaćioł wáſſych Pánu ſpiewáli/ żądáliśćie by wam bałwáná ſpráwiono. Onemi oczymá ktoremiśćie byli zwykli Bogá w obłoku álbo w ogniu widáć/ pátrzáliśćie ná bálwány. Mánná wam też byłá omierzłá. Y záwżdyśćie ná puſzczy przećiw Pánu ſſemráli/ żądáiąc wroćić ſie do Egipthu/ ſkąd was był ręka mocna wyrwáł. Y co więcey ták oycowie wáſſy częſtym pobudzenim Páná zdráżnili/ iſz wſzyſcy ná puſzczy pomárli/ áni więcey z ſtárſzych ich iedno dwoie ludźi do źiemie obiecáney weſſło. A co ſtáre rzeczy wſpominámy gdyżbyśćie też tego nigdy byli nie vczynili/ dla tego ſámego żadnyby nie rzekł was godnemi odpuſſczenia/ iżeśćie Páná Chryſtuſá wam przes Proroki obiecánego/ nie tylko przyiąć niechćieli/ ále śmierćią hániebną zábili. Ktoregoſkoroſmy poználi/ tudzieżeſmy weń vwierzyli/ gdyż nam o nim przed tym nigdy nie powiádano. Skąd może być dowiedziano/ iż coſmy bałwánom ſłużyli nie zátwárdziáłośći ále nie wiádomośći ma być przypiſano. Abowiem ktorzy teras poznawſſy go náſláduiemy/ dawno byſmy byli náſládowáli/ byſmy przed tym byli poználi. A wy ták ſie z ſláchectwá rodu przechwálaćie/ iákoby nie náſládowánie dobrych obyczáiow więcey niżli ćieleſne národzenie czyniło was ſynmi ſwiętych. Wſſáko Ezau y Iſmáel gdyſz ſą z rodu Abráhámowego/ nie bywáią miedzy ſynmi policzeni.

Gdyż ſie ták rozpieráli/ Apoſtoł miedzy ie włożywſzy ſie/ thák oboie ſtrone rowną/ áby dowiodł że żadny z nich ſwą ſpráwiedliwośćią nie záſłużył zbáwienia. Ale iſz oboy lud wiádomie y ćięſſko zgrzeſzył. Zydowie iż przes przeſtępſthwo zakonu nie vććili Bogá: á Pogáni iż gdyby poznawſzy z ſtworzenia ſtworzyćielá mieli czeſtowáć/ chwałę ieᵒ odmienili w bałwány ręką vczynione. Iż thez oboy lud iednáko odpuſzczenie otrzymał rozumem dowodzi/ zwłaſzczá iż w tymże zakonie przepowiedziano było iż y Zydowie y Pogáni ku wierze Chryſthuſowey mieli być wezwani/ dla thego oboie ſtrone vniżáiąc/ ku pokoiowi y zgodzie nápomina.

Liſt ſwietego Pawła Apoſtoła do Rzymiánow.



Cap: I.

Vkázuie miłość ſwoie ku Rzymiánom/y iáko nienawidzi złośći ich.

PAweł ſługá Jeſu Chryſthuſow/ powołány Apoſthoł/ odłączony ná Ewángelią Bożą/ ktora był przed tym obiecał przes Proroki ſwe wſwietych piſmiech/ o ſynu ſwoim/ ktori mu ſie národził z náſienia Dawidowego podług ćiałá/ ktory okázan ieſt że ieſt ſynem Bożym w mocy/ podług duchá poświecenia/ y podług tego że powſtał z vmártych Jezus Chryſtus Pan náß przez ktoregoſmy wźieli łáſke y Apoſtolſthwo/ku poſłußeńſtwu wiáry miedzy wßyſtkimi pogány dla imienia iego miedzy ktoremi ieſteśćie też y wy/ powołáni Jezuſowi Chryſtuſowi/ tym wßyſtkim ktorzy ſą w Rzymie miłym Bożym/ wezwánym świetym.

Acto: 13.
Deute: 18.
Acto: 26.
Matth: 1. & 22.
2. Timo: 2.
Acto: 9.

Łáſká wam y pokoy/ od Bogá oycá/ y páná náſſego Jezuſá Chryſtuſá.

1. Cori: 1.
Gala: 1.

Naprzod thedy dziekuie Bogu moiemu przez Jezuſá Chryſtuſá zá waz wßyſtkie/ iż wiárá wáſſá bywa powiádaná á ſłynie po wßyſtkim świećie. Abowiem świádek mi tego Bog/ ktoremu iá ſłuże w duchu moim w Ewángeliey ſyná iego/ iż bes przeſtánku zminke o was czynie záwżdy w modlitwach moich/ proßąc owaby wżdy iáko niegdy mogł mieć ſſczeſną droge w woli Bożey/ przyść do was. Abowiem prágne was widzieć/ ábym wam nieco vdzielił táſki duchowney/ ku wáſſemu potwierdzeniu to ieſt/ ábyſmy ſie społu poćieſſyli/ przez te kthorą ſpolnie mamy Wiáre wáſſe y thez moie.

Ioan: 4.
2. Timo: 1.
Philip: 1.
Coloſen: 1.
Iere: 10.

A niechce byśćie teꝰ niemieli wiedzieć bráćia/ iże częſtokroć poſtánáwiał ábych przyßedł do was (á niedopußczono mi dotychmiaſt) ábym iáki owoc miał też y w was/ iáko y w inſſych pogániech. Grekom y innym narodom/ mądrym y nie mądrym/ ieſtem powinien: Ták iż ile ze mnie ieſt/ gotowem ieſt/ y wam ktorzy ieſteśćie w Rzymie Ewángelią opowiádáć.

Acto: 16.

Abowiem nie wſtydam ſie Ewángeliey: bo ieſt moc Boża/ ku zbáwieniu káżdemu wierzącemu/ Zydowi náprzod y Grekowi. Abowiem ſpráwiedliwość Bożá obiáwią ſie w niey/ z wiáry w wiáre/ ták iáko nápi-

Ecclesi: 41.
2. Timo: 1.
1. Corin: 1.

Abacuc.2. Gala:3. Ebræ:10.

ſáno ieſt: Ale ſpráwiedliwy z wiáry żywie: Obiáwia ſie bowiem gniew Boży z niebá/ ná wſſelka niepobożność y nieſpráwiedliwość tákowych ludzi/ ktorzy prawde Boża w nieſpráwiedliwośći zádzierżáia: iż to co wiádomo ieſt o Bogu/ iáwno ieſt miedzy nimi. Bo im Bog obiáwił. Abowiem

Acto:14. Ebræ:11. Pſal:18.

rzeczy iego niewidome/ od ſthworzenia świátá/ moga być poiete rozumem/ przez te rzeczy ſa vczynione: wiekuiſta thez iego moc y Boſtwo/ ták że niemoga ſie wymowić. Abowie poznawſſy bogá/ nie chwalili go ták iáko Bogá/ áni mu dziekowáli: ále

Deute:28.

nikczemnymi ſie ſthali w myſlách ſwoich/ y záćmione ieſt ßalone ſerce ich/ bo powiádáiac ſie być madremi/ ſthali ſie glupiemi. Y

Pſal:105. Iere:2.

odmienieli chwale nieſkázitelnego Bogá/ w podobieńſtwo obrázu ſkáziſtego człowieká/ y ptakow/ y źwierzath o czterzech nogách/ y wezow.

2.Reg:24. 3.Reg:22. Ezech:14

Przetoß też dopuśćił ie Bog w żadośći ſercá ich/ w nieczyſtość/ áby zelżyli ćiáłá ſwe ſámi w ſobie: iż zamienieli prawde Boża w kłamſtwo/ á chwale dawáli y ſlużyli ráczey ſtworzeniu niż ſtworzyćielowi/ ktory ieſt błogoſłáwiony ná wieki. Amen.

Leuiti:18.

Przethoż thedy wydał ie Bog w namietnośći ſromotne. Abowiem niewiáſthy ich odmieniły przyrodzony zwyczay/ w then bieg ktory ieſt przećiw przyrodzeniu. Tákże też y meſſczyzná/ opuśćiwſſy przyrodzony zwyczay z niewiáſtha/ zápalili ſie w żadzách ſwoich ieden ku drugiemu/ meſſczyzná z meſſczyzna ſproſność płodzac/ á biorac zapłáte obłedliwośći ſwoiey ſámi ná ſobie/ ták iáko przyſtało.

Prouer:1. Acto:7.

A iáko nie dbáli áby Bogá poználi: widał ie thez Bog w przewrotny ſmyſł/ áby czynili te rzeczy ktore nie przyſtoia: bedac pełnieni wſſelkiey nieprawośći/ złośći/ nałożney nieczyſtoty/ łákomſtwá/ niecnoty/ y bedac pełny zazdrośći/ meżoboyſtwá/ ſwaru/ zdrády/ złośćiwośći/ podſſczuwácze/ naſmiewce/ Bogá nienawidzace/ potwarce/ pyſſne/ nádete/ wynáleſce złych rzeczy/ rodzicom nieposluſſne/ niemadre/ nieukłádne/ bes litośći/ bes pokoiu/ bes miłośierdzia/ kthorzy poznawſſy ſpráwiedliwość Boża/ nierozumieli/ iż ći co tákie rzeczy dziáłáia/ godni ſa śmierći/ nie thylko ktorzy ie czynia/ ále też y ći co przyzwaláia tym ktorzy czynia.

Hoſeæ.7.

Cap: 2.

Skarawſſy Rzymiány/ karze złośći Żydowſkie/ powiádáiac ie być podobne Pogánom/ co Bogá nieznáia/ y vpomina ie ku vznániu.

Rzethoż niemożeß być wymowion/ o człowiecze/ kożdy ktory ſadziß. Bo w tym o co drugiego ſadziß/ ſam ſiebie potepiaß: ábowiem toż dziáłaß/ co w inßym ſadziß. Wiemy bowiem iż ſad Boży ieſt według prawdy przećiwko tym ktorzy tákie rzeczy czynia. A mnimaß (podobno) o człowiecze/ ktory ſadziß te co tákie rzeczy czynia/ y ſam ie czyniß/ iż ty vydzieß ſadu Bożego? Czyli hoyność dobroći iego/ y ćierpliwośći/ y nieſkwápliwośći gárdziß? Niewieß iż dobrotliwość Boża/ ćiebie ku pokućie przywodzi? Ale podług twárdośći twey/ y niepokutuiacego ſercá twego/ ſkárbiß ſobie gniew/ w dzień gniewu/ y obiáwienia ſpráwiedliwego ſadu Bożego/ ktory odpłáći káżdemu podług vczynkow iego. Tymći wżdy kthorzy trwáiac w dobrym vczynku/ ßukáia chwały y ćći/ y niekázytelnośći/ odda żywoth wieczny: ále thym záſie ktorzy ſa w poſwarkách/ y kthorzy nieprzyzwaláia prawdzie/ ále wierza nieprawośći (bedzie) gniew y niełáſká: Trapienie y vćiſk ná wſſelka duſſe człowiecza ktory źle czyni/ Żydowiná naprzod y Greká: ále chwałá/ cześć/ y pokoy kożdemu kthory czyni dobrze/ naprzod Żydowinowi y Grekowi.

Matth:7 2.Reg:12. Iſaiæ.30. Acto:17. Pſal:61. Zopho:1. 2.Teſſa:1.

Abowiem niemáß przyimowánia oſob v Bogá. Bo wſſyſthcy kthorzy bes zakonu grzeſſyli/ bes zakonu też pogina: á ktorzykolwiek w zakonie grzeſſyli/ przes zakon beda ſadzeni. Bo nie ſłuchácze zakonu/ ſpráwiedliwi ſa v Bogá: ále ći co zakon pełnia beda vſpráwiedliwieni. Abowiem gdyß Pogáni ći co zakonu nie máia/ z przyrodzenia to co zakon vkázuie czynia/ tháko wi zakonu nie máia/ ſámi ſobie ſa zakonem: ktorzy vkázuia ſpráwe zakonna nápiſána w ſercách ſwoich/ zá poświadczániem ſumnienia ich/ y myſli miedzy ſoba oſkárżáiacych/ álbo też wymawiáiacych/ w on dzień gdy bedzie ſadził Bog táyne rzeczy ludzkie/ podług Ewángieliey moiey/ przes Jezuſá Chryſtuſá.

Acto:10. Ephe:6. Gala:2. Matth:7. Lucæ.6. Iacobi.1. Matth:25.

Jeſliß wiec ćiebie żydowinem názywáia/ y ſpuſſczaß ſie ná zakon/ á przechwalaß ſie w bogu/ y wieß wola iego/ y pochwalaß rzeczy vżytecznieyſſe ſpráwione bedac z zakonu/ tußyß ſobie żebyś był przewodnikiem ſlepych/ y świátłośćia tych kthorzy w ćiemnośćiách ſa/ náuczyćielem niemadrych/ miſtrzem dziećinnym/ ktemu żebyś miał ſpoſob náuki y prawdy w zakonie. A ták ty ktory inſſego náuczaß/ á ſam ſiebie nienáuczaß: kthory każeß nie kráść (á ſam) krádnieß: kthory powiádaß żeby niecudzołożyć (á ſam) cudzołożyß: ktory przeklinaß báłwá-

Ioan:8. Pſal:1. Matth:7.

ni (á ſam) ſwieto krádziectwá czyniß: ktorj ſie z zakonu chlubiß (á ſam) przes przeſtepſtwo zakonu Bogá nieććiß á lżyß. Bo imie Boże przes was bluznione bywa miedzy Pogány/ ták iáko nápiſano ieſt.

Iſaie. 52. Ezech: 36.

Obrzezánie ieſtći wżdy pożyteczne/ ieſlibyś zakon záchowywał: ále bedzieſſli przeſtepcá zakonu/ obrzezánie twoie ſtáloć ſie nie obrzázánim. Athák ieſliżeby nieobrzázány ſpráwiedliwośći zakonu przyſtrzegał/ á zaß nie obrzázánie iego/ nie bedzie poczytháne zá obrzázanie? Y bedzie ſadził ten ktory z przyrodzenia ieſth nieobrzázánym/ pełniac zakon/ ćiebie kthoryś przes litere/ y przez obrzázánie/ ieſt przeſthepcá zakonu. Abowiem nie to ieſt Zyd/ kthory ieſt iáwnie Zydem/ áni to obrzázánie ieſt/ co iáwnie ná ćiele ieſt: ále ten ieſt práwym Zydem/ ktory potáiemnie ieſt żydem/ y to ieſt práwe obrzezánie ktore ieſt ná ſercu w duchu/ nie według litery: ktorego chwalá nie z ludzi/ ále z Bogá ieſt.

Ioan: 8. Roma: 8. Coloſen: 2.

Cap: 3.

Zydowie dla zakonu od Bogá dánego/ nie ſa nád Pogány doſtoynieyſſy/ ále potrzebuia iáko y oni láſki Bożey.

COß tedy wiecey ma Zydowin? ábo co zá pożytek obrzezánia? Wiele/ wſſelákim ſpoſobem. Naprzod iż im zwierzone ſa ſłowá Boże. Bo á co ná tym/ iż niektorzy z nich nieuwierzyli? A wiec nie dowiárſtwo ich wiare Boża wyniſſczyło? Vchoway Boże. Ale ieſtći Bog prawdziwy/ á kożdy człowiek nieprawdziwy/ thák iáko nápiſano ieſt. Abyś ſie ſtał ſpráwiedliwym w powieśćiách twoich/ y żebyś zwyćiężył kiedy bywaß ſadzon.

Roma: 9. 1. Timo: 1. Ioan: 3. Pſal: 115. Pſal: 50.

A ieſliß wiec niepráwość náßá/ ſpráwiedliwość Boſka záleca/ coß rzeczemy? Czyli nieſpráwiedliwy ieſt Bog/ ktory gniew przywodzi? (obyczáiem ludzkim mowie) Vchoway Boże. Bo ieſliby thák iákoż bedzie ſadził Bog ten świát? Abowiem ieſli prawdá Bożá w moim kłamſtwie rozmnożyłá ſie ku chwale iego/ czemuß ieſſcze y ia iáko grzeſſny/ bywam ſadzon? á nie (ráczey ták czynie (iáko nas niektorzy ſromocá/ y iáko powiádaia drudzy żebyſmy mowili) Czyńmy złe rzeczy/ áby przyſſły dobre? ktorych (ludzi) potepienie/ ſpráwiedliwe ieſt. Coß thedy? przewyßamyßmy ie? Zadnym ſpoſobem. Abowiem okazáliſmy przyczyny/ iż Zydowie y Grekowie wßytcy ſa pod grzechem/ iáko nápiſano ieſt. Jż niemáß nikogo ſpráwiedliwego/ nie máß rozumnego/ nie máß ktoby ßukał Bogá. Wßytcy ſie ná chylili/ ſpołu ſie ßli wſſyſcy ſie ſtáli nieużytecznymi: niemáß ktoby czynił dobrze/ nie ieſt áż do iedne°. Grob otworzony/ ieſt gárdło ich/ iezykámi ſwemi zdrádliwie czynili: iad wrzećiennic pod wárgámi ich. Ktorych vſtá pełne przeklinánia y gorzkośći/ predkie nogi ich ku rozlaniu krwie. Skruſſenie y nieſſcześćie ná drogách ich/ á drogi pokoiowey nie vználi/ nie máß boiázni Bożey przed oczymá ich.

Pſal: 13. & 52. Pſal: 5. Pſal: 139. Pſal: 9. Prouer: 1. Iſaie. 59. Pſal: 35.

A wiemy tho iż cokolwiek zakon mowi/ mowi tym ktorzy w zakonie/ áby kożde vſtá były zátulone/ ázeby wßyſtek świáth był poddány Bogu: bo z vczynkow zakonnych nie bedzie vſpráwiedliwiono przed nim wſſelkie ćiáło. Abowiem przes zakon/ ieſth poznánie grzechu. Ale theraz bez zakonu ſpráwiedliwość boża ieſt obiáwioná/ o ktorey ſwiádcza zakon y Prorocy. A ſpráwiedliwość Boża przez wiáre Jezuſá Chryſtuſá (przychodzi) w ty wſſyſtki y ná wſſyſtki kthorzy weń wierza.

Gala: 2. Ebre: 7.

Abowiem niemáß żadney roznośći: bo wſſyſcy zgrzeſſyli/ y potrzebuia chwały Bożey. Vſpráwiedliwieni dármo przez łáſke iego/ przez odkupienie ktore ieſt w Chryſtuſie Jezuſie/ kthorego Bog wyſtáwił vbłágálnikiem/ przez wiáre we krwi iego/ ku okázániu ſpráwiedliwośći ſwoiey/ dla odpußczenia przeſſłych grzechow/ kthore Bog ćierpiał/ ku okazániu ſpráwiedliwośći iego ná ten czás/ áby on był ſpráwiedliwym/ tym ktory vſpráwiedliwiá onego/ kthory ieſt z wiáry Jezuſá Chryſtuſá.

Iſaie. 35. Exodi. 52. Ebre: 5.

Gdzieß tedy ieſt przechwalánie twoie? Wyrzucone ieſt precż. Przez ktory zakon/ podobno vczynkow? Nie: Ale przez zakon wiáry. Bo zá to mamy/ że człowiek bywa vſpráwiedliwion przez wiáre/ bez vczynkow zakonnych. Czyli tylko Zydom ieſth Bog? á za tez nie Pogánom? Y owſſem y Pogánom. Boć wżdy ieden ieſt Bog/ ktory vſpráwiedliwia obrzezánie z wiáry/ y nie obrzezánie/ przez wiáre. Tedy zakon kázimy wiára? Boże vchoway/ ále owßem zakon ſtánowiemy.

Gala: 2.

Cap: 4.

Zydowie nie máia ſie przechwáláć z obrzezánia Abráhámowi dánego/ y z inſſych zakonu ſtarego vczynkow. Abráhám bowiem przes wiáre przed obrzezánim/ był vſpráwiedliwionym od Bogá.

COż tedy powiemy/ żeby nálazł Abráhám oćiec náß podług ćiáłá? Bo ieſlić Abráhám z vczynkow zakonnych vſpráwiedliwion ieſt: ma chwałe/ ále nie

Iſaie. 51.

v Bogá Abowiem co powiáda piſmo: Vwierzył Abrahám Bogu/ y było mu to poczytano ku ſpráwiedliwośći. Ale temu ktory co czyni/ záptátá nie bywa poczytháná podług łáſki: ále według powinowáctwá. A záś temu kthory nie dziáła/ále wierzy w onego kthory vſpráwiedliwia grzeſznego/ bywa poczytana wiárá iego ku ſpráwiedliwośći/podług poſtánowienia łáſki Bożey: Jáko też y Dawid powiáda/ błogosłáwieńſtwo (być) człowiecze/ ktoremu Bog poczytha ſpráwiedliwość krom vczynkow: Błogosłáwieni ſą ći kthorych odpuſzczone ſą niepráwośći/y ktorych grzechy ſą zákryte. Błogosłáwiony to mąż/ktoremu nie poczytał Pan grzechu.

(Gene:15. Gala:3. Iacobi.2. Pſal:31.)

To tedy błogosłáwieńſtwo/ tylko ſie ściąga do obrzezánych: czyli też y nie do obrzezánych: Abowiem powiádamy iż poczytána ieſt Abráhámowi wiárá ku ſpráwiedliwośći. Jákoż tedy ieſt poczytána: w obrzezániu/ czyli nie w obrzezániu: Nie w obrzezániu/ ále przed obrzezánim. Pothym ći známie obrzezánia wziął/ pieczęć ſpráwiedliwośći wiáry kthora byłá w obrzezániu: áby był oycem wſzyſtkich wiernych przez nieobrzezánie/ áby y im było też poczytano ku ſpráwiedliwośći: tákże thez áby był oycem obrzezánia/nie tylko tym ktorzy ſą z obrzezánia/ále y tym kthorzy náſláduią ſládow wiáry/ kthora była w nieobrzezániu oycá náſſego Abráhámá.

(Gene:15. Gene:17.)

Abowiem nie przez zakon (ſtáła ſie) obietnicá Abráhámowi/álbo potomkom iego/ áby był dziedzicem świátha/ ále przez ſpráwiedliwość wiáry. Bo ieſliby tylko ći byli dziedzicmi ktorzy ſą z zakonu: zniſzczona ieſt wiárá/ zmyta á zgłádzona ieſt obietnicá. Abowie zakon gniew ſpráwuie: Bo gdzie nie máſz zakonu/ tám niemáſz y przeſtepſtwá. Przetoż tedy (ſą dziedzicowie) z wiáry/áby podług łáſki/ byłá pewna obietnicá wſſyſtkiemu náśieniu: nie tylko temu ktore ieſt z zakonu/ ále też y temu ktore ieſt z wiáry Abráhámowey/ kthory ieſth oycem nas wſzyſtkich/ thák iáko nápiſano ieſt: Iż poſtánowiłem ćie oycem wiele narodow/przed Bogiem/ kthoremuś vwierzył/ ktory ożywia vmárłe/ á zowie te rzeczy ktorych niemáſz iáko te ktore ſą.

(Gala:3. Ioan:15. Iſaiæ. 51. Lucæ. 13. & 19. Ioan:8. Gala:3. Gene:17.)

Kthory Abráhám przećiwko nádziei/ w nádzieie vwierzył/ áby był oycem wielu narodow/podług tego co mu ieſt powiedziano. Ták będzie náśienie twoie/ iáko gwiazdy niebieſkie/y piaſek morſki. Y nie chwiał ſie w wierze: ani pátrzał ná ćiáło ſwoie zmartwione/ gdyż iuż málem był we ſtu lat: ani (pátrzał) ná zmartwiáłość żywotá żony ſwey Sary. Tákże też nie wątpił w obietnicy Bożey iáko nie wiára/ ále posilon będąc wiárą/ dáiąc chwałe Bogu: zupełnie wiedząc/ iż cokolwiek obiecał Bog/to mocen ieſt y vczynić. Przetoż y poczytano mu ieſt to ku ſpráwiedliwośći.

(Gene:15. Pſal:114.)

A nie nápiſano thego tylko dla niego/ iż mu tho poczytano ku ſpráwiedliwośći: ále też y dla nas/ ktorym też będzie poczytano ku ſpráwiedliwośći ktorzy wierzymy w onego/ kthory wſkrześił Jezuſá Chryſthuſá Paná náſſego od vmárłych/ktory był wydány dla grzechow náſſych/ á wſtał zmarthwych dla vſpráwiedliwienia náſſego.

(Roma:15. 1. Timo:2.)

Cap: 5.

Przez łáſke Páná Chryſtuſowe y zasługe śmierći iego bywámy wybáwieni od grzechu pierworodnego/ á iáko śmierć przez pierwſſego Adámá pánowáłá/ ták przez wtorego żywot y ſpráwiedliwość.

AThák będąc vſpráwiedliwieni z wiáry/ mieymy pokoy z Bogiem/przez Páná náſſego Jezuſá Chryſtuſá/ przez ktorego też mamy przyſtęp przez wiáre do tey łáſki/w ktorey ſtoimy y chlubimy ſie/ w nádziei chwały ſynow Bożych. Ale nie tylko w nádziei: ále ſie też chwalimy w vćiſkach/wiedząc iż vćiſk ſpráwuie w nas ćierpliwość/ á ćierpliwość doświádczenie/ á doświádczenie nádzieie/ á nádzieiá nie pohańbia: á to iż miłość Boża rozlatá ſie w ſercach náſſych/ przez Duchá świethego/ ktorego nam dano. Bo á przecz Chryſtus ponieważ byliſmy ieſſcze niemocnemi/ podług czáſu vmárł zá bezbożne: Abowiem ledwie kto zá to co ſpráwiedliwa ieſt vmrze: Bo zá dobra rzecz ſnadźby wżdy ktho śmiał vmrzeć. Ale záleca miłość ſwoie Bog w nas/że wżdy ieſli ná ten czás gdyſmy byli ieſſcze grzeſznemi/ Chryſtus za nas vmárł: dálekoć wiecey teraz/ będąc vſprawiedliwieni we krwi iego/ będziem od gniewu zbáwieni przezeń. Abowiem ieſlić ná on czás gdyſmy byli nieprzyiaćielmi/ ieſteſmy poiednáni z Bogiem przez śmierć ſyná iego: dálekoć wiecey iuż będąc poiednáni/ będziemy zbáwieni w żywoćie iego. A nie tylko/ále ſie y chlubimy w Bodze przez Páná náſſego Jezuſá Chryſtuſá/ przez ktorego ſmy teraz wzięli ziednánie.

(Iſaiæ. 26. Ioan:16. Ebræ:3. Iacobi.1. Iſaiæ.57. Epheſi: 2. Colo:1. & 2. Ioan:3. 1. Petri.3. 1. Ioan:4. Ebræ:9.)

Dla tegoż/ iáko przez iednego człowieká grzech ná then świath wſſedł/ á przez grzech śmierć: á potym ták ná wſſyſtkie ludzie śmierć przyſſłá/ w kthorym (człowiecze pierwſſym) wſſyſcy zgrzeſſyli. Abowiem áż do zakonu/ grzech był ná świećie:

(Gene:3.)

ále nie był grzech poczytan/ pokiey zakonu nie było. Ale krolowáłá śmierć od Adámá áż do Moizessá/ też y nád tymi kthorzy nie zgrzesszyli/ ná podobieństwo przestepsthwá Adámowego/ kthory był fizerunkiem Adámá przysszłego. Ale nie thák sie ma dar iáko grzech. Bo ieśliże ich wiele pomárło dla iednego człowieká grzechu: dalekoć wiecey łáská Boży dar/ w łásce iednego człowieká Jezusá Chrystusá/ nawiecey sie rozlałá á rozmnożyłá.

Ioan: 4.

Ani ták iáko przez iednego grzech/ ták y przez dár. Abowiemći sąd Boży z iednego (grzechu postepuie) ku potepieniu álec łáská z wielu grzechow (postepuie) ku vspráwiedliwieniu. Bo ieślić w iednego grzechu/ śmierć krolowáłá przez iednego/ dálekoć wiecey ludzie kthorzy prziymuią obfitość łáski/ y obdárowánia y spráwiedliwośći/ beda krolowáć w żywoćie przez iedne[go] Jezusá Chrystusa.

A thák iáko przez iednego wykroczenie/ wszyscy ludzie przyszli ná potepienie/ thák y przez iednego spráwiedliwość wszyscy mogą przyść ku vspráwiedliwieniu żywothá. Bo iáko przez nieposłuszeństwo iedne[go] człowieká/ wiele sie ich stáło grzesznemi: thák też przez iednego posłuszeństwo spráwiedliwych sie stánie wiele.

A zakon nadszedł/ áby sie rozmnożył wystep. A gdzie sie grzech obfitszym stał/ tham náder obfitsza sie stáłá łáská. Aby ták iáko krolował grzech ku śmierći: táko żeby thez y łáská krolowáłá przez spráwiedliwość ku żywotowi wiecznemu/ przez Jezusá Chrystusá Páná nászego.

Gala: 3.
Lucæ. 7.

Cap: 6.

Z łáski Páná Chrystusowey/ mamy moc zgłádzenia przeszłych grzechow/ y vwiárowánia przyszłych/ y wydania ná Boża służbe/ odmieniwszy żywoth pierwszy.

Coż thedy rzeczemy? Bedziemy trwáć w grzechu/ áby łáská byłá obfitsza? vchoway Boże. Bo my ktorzyśmy vmárli grzechowi/ iákoż iesscże bedziemy w nim żyć?

Czyli nie wiećie bráćia/ iż ktorzyśmy kolwiek okrzczeni w Chrystusie Jezusie/ iesteśmy okrzczeni w śmierći iego: Abowiem iesteśmy s nim pogrzebieni przez krzesth ná śmierć/ abi iáko Krystus wstał zmartwych przez chwałe oycowską/ ták żebyśmy thez y my chodzili w odnowieniu żywothá. Bo ieśliżeśmy sie stáli pospołu wszczepieńcy ku podobieństwu śmierći iego/ tákże też pospołu y zmartwychwstániu bedziemy. To wiedząc iż stháry człowiek nász pospołu z nim vkrzyżowán iest/ áby było zepsowáne ćiáło grzechu/ ábyśmy wiecey nie służyli grzechowi. Bo kto vmárł: vspráwiedliwion iesth od grzechu. A ieśliśmy vmárli z Chrysthusem/ wierzemy że też pospołu bedziemy żyć z Chrystusem/ wiedząc iż Chrystus wstawszy z martwych/ iuż wiecey nie vmiera/ śmierć mu wiecey nie bedzie pánowáłá. Bo iż vmarł/ vmárł grzechowi ras/ á iż żywie/ żywie Bogu. Tákże też y wy rozumieyćie/ żeśćie też pomárli grzechowi/ á żywiącemi Bogu w Chrysthusie Jezusie Panie nászym.

Gala: 3.
Collosen: 2.
1. Petri. 3.
Ephesi: 4.
Collosen: 3.
Ebræ: 9.

1. Petri. 4.
2. Timo: 2.
Apoca: 1.

Niechże thedy iuż nie kroluie grzech w wászym śmiertelnym ćiele/ byśćie mieli być posłuszni żadośćiam iego. Ale áni wydawayćie członkow wászych ná horeża nieprawośći grzechowi: ále oddaw ayćie sie Bogu/ iáko z vmárłych bedąc żywemi: á członki wáße ná horeża spráwiedliwośći Bogu. Bo wam grzech nie bedzie pánował/ iż iuż nie iesteśćie pod zakonem/ ále pod łáską.

Coż thedy? Bedziemże grzeszyć/ że nie iesteśmy pod zakonem/ ále pod łáską? Vchoway Boże. Azaż nie wiećie/ że komu sie ofiáruiećie być sługámi ku posłuszeństwu/ tego iesthesćie sługámi komuśćie posłuszni/ bądź grzechowi ku śmierći/ bądź posłuszeństwu ku spráwiedliwośći? A chwałá Bogu iżeśćie bedąc sługámi grzechu/ vsłucháli z sercá/ tego sposobu náuki/ przes kthory iesthesćie przywiedzeni. A bedąc wyswobodzeni od grzechu/ stáliśćie sie sługámi spráwiedliwośći.

Ioan: 8.
2. Petri. 2.

Ludzkim sposobem wam mowie/ dla krewkośći ćiáłá wászego: iż iákośćie wydawáli członki wásze/ áby służyły nieczystośći y nieprawośći/ ku nieprawośći: ták zás teras/ wydawayćie członki wásze áby służyły spráwiedliwośći/ ku poświącániu. Bo gdyśćie byli sługámi grzechu/ wolnymiśćie byli spráwiedliwośći. Cożeśćie tedy zá vżytek mieli ná on czás z onych rzeczy ktorych sie teras wsthydzićie? Abowiem koniec ich/ śmierć iest. Teras lepak bedąc wyswobodzeni od grzechu/ á stawszy sie sługámi Bogu/ maćie owoc wász ku poświącániu/ á koniec żywoth wieczny. Bo wysługá grzechu/ śmierć. A łáská Boża/ żywot wieczny/ w Chrystusie Jezusie Pánie nászym.

Gene: 2.
Roma: 5.

Cap: 7.

Przes łáske Páná Chrystusowe otrzymáliśmy wyzwolenie od zakonu/ chociaż zakon dobry/ y rozumowi zgodny/ dał grzechu vznánie.

A Zaß niewiećie bráćia / boć do tych mowie ktorzy zakon vmie ią / iż zakon pánuie w człowie= cze iáko dlugo żyw? Bo nie= wiástá kthora iest zá mężem / poki mąß żyw / obwiązána iest zakonowi: ále gdy vmrze mąß iey / iuż iesth rozwiązá= na od zakonu męzá. A ztąd że poki mąż żyw byłáby cudzołożnicą názwaná / iesliby by= łá z inym mężem: ále gdyby iey mąß vmárł / iuż iest wolná od zakonu mężowego: że iuż nie byłáby cudzołożnicą / iesliby byłá z in= nym mężem.

Tak że też y wy bráćia / iesthesćie vmár= twieni zakonowi przez ćiáło Chrystusowo żebyśćie byli innego / tho cuß tego kthory zmartwych wstał / ábyśmy czynili owoc Pá nu Bogu. Bo pokiśmy byli w ćiele / námię= tnośći grzechowe / ktore przez zakon były / dokázowáli w członkach nászych / áby wezrá nili owoc śmierći / ále iuż teraz stáliśmy sie wolnemi od zakonu śmierći / w kthorym nas trzymano / ták żebyśmy służyli w odno= wieniu duchá / á nie w stárośći litery.

Coż tedy rzeczemy / tedi zakon iest grzech? Boże vchoway. Ale grzechum nie poznał / ie dno przez zakon. Bom nie wiedział o poża= dliwośći / by mi był zakon nie powiedział / Nie będzieß pożądał. Ale grzech wziąwßy powod przez przykazánie / spráwił wemnie wßelaką pożądliwość. Bo bes Zákonu grzech martwym był. A iam żył bez zakonu niekiedy. Ale gdy przyßło przykazánie / grzech ożył. A iam vmárł / y nálázło mi sie przykazánie ktore miáło być ku żywotowi / że było ku śmierći. Abowiem grzech wziąw= ßy powod przez przykazánie / zwiodł mie / y przez nie zábił mię. A ták zakon ći iesth świety / y przykazánie święte / y spráwiedli= we / y dobre. Co tedy dobrego było / mnie sie stáło śmierćią? Vchoway Boże / ále grzech / áby sie vkazał grzechem / przes dobrą rzecz spráwił mi śmierć / áby grzech przez przyka zánie był náder wielkim grzechem. Bo tho wiemy iż zakon duchowny iest: á ia iestem ćielesny / záprzedány pod grzech / bo to co czynię / nie rozumiem. Abowiem nie to czy nię co chcę czynić dobrego / ále tho czynię co nienawidzę złego / ono czynię. A ieslíß więc tho czynię czego czynić nie chcę / przy= zwálam zakonowi że iest dobry. A teraz iuż nie ia czynię támto / ále ktory we mnie mießka grzech.

Bo to wiem iż nie mießka we mnie / tho iesth w ćiele moim / co dobrego / ábowiem chuć á chcenie mam: ále wykonáć co do= brego / thego w sobie nie náyduię. Bo nie tho czynię co chcę czynić dobrego / ále ono złe czynię / czego nie chcę. A ieslíß to czynię czego czynić nie chcę / iuż nie ia to czynię á le grzech ktory we mnie mießka.

Náyduię tedy / zakon / gdy iá chcę co do= brego czynić / iż mi złe przyległo. Abowiem kocham sie w zakonie Bożym / według w= netrznego człowieká: Ale widzę inßy za= kon w członkach moich / ktory sie przećiwi zakonowi rozumu mego / á ktory mie znie= wala w zakon grzechu / ktory iest w człon= kach moich. Nie ßczęsny ia człowiek / ktho mnie wyswobodzi z ćiáłá śmierći otho tey? Láská Boża przez Iezusá Chrystusá Páná nászego. A ták ia sam / służę vmyslem swoim zakonowi Bożemu / á ćiałem / zakonowi grzechu.

Cap: 8.

Láská páná Chrystusowá one od potępienia wybá= wia / ktorzy przez wiáre y miłość kniemu przystawá= ią / á nie one ktorzy wedle ćiáłá chodzą / ktore ku żywo= towi zrzodzą.

N Iemáß tedy teraz żadnego po tępienia tym ktorzy są w Chry stusie Iezusie / kthorzy nie we= dług ćiáłá chodzą. Abowiem zakon duchá żywotne° w Chry sthusie Iezusie / wyzwolił mie od zakonu grzechu y śmierći. Bo to co było zakonowi niepodobnego / w czym był mdł przez ćiá= ło / zesławßy Bog syna swego / w podobień stwie ćiáłá grzeßnego / tedy z grzechu pote pił grzech w ćiele / áby vspráwiedliwienie zakonu wypełniło sie w nas / ktorzy nie we dług ćiáłá chodzimy / ále według duchá.

Bo ći ktorzy według ćiáłá są (żywi) to co ćielesnego iest rozumieią. A ći záś kthorzy według duchá (żywi są) to co duchownego iest rozumieią. Abowiem rostropność ćie= lesna / śmierć iest: ále rostropność duchow= ná żywot y pokoy / iż mądrość ćielesna nie przyiaćielem iest Bogu: bo zakonowi Bo= żemu nie iest poddána / áni też może. A ći kthorzy są w ćiele / Bogu sie nie mogą po= dobáć.

Wy lepak nie iesteśćie w ćiele / ále w du= chu / wßákże iesli Duch Boży mießka w was. Ale iesli kto duchá Chrysthusowego nie ma / ten nie iest iego. A ieslíż Chrystus w was iest / ćiáło ć marthwe iest dla grze= chu / á duch żywie dla vspráwiedliwienia. A ieslíß też duch onego ktory wskrzesił Ie= zusá zmartwych mießka w was / tedy ten ktory wzbudził Iezusá Chrystusá z mart= wych / ożywi y śmiertelne ćiáłá wáße / dla przemießkáwáiącego w was duchá iego. A ták bráćia iesteśmy powinni / nie ćiáłu

Marginalia: 1. Cor: 7. — Matth: 5. & 19. Marci. 10. Lucæ. 16. 1. Cor: 7. — Exodi. 20. Deute: 5. — Isaiæ. 43. 1. Timo: 1. — Isaiæ. 52. — Gene: 6. — Ioan: 8. Gala: 4. Ebræ: 7. — Oseæ. 4. 2. Cori: 5. — Isaiæ. 55.

żebyśmy

żebyśmy według ciała żyli. Bo ieśli bedziecie żyć według ciáłá/ zemrzećie: ale bedziećieli Duchem sprawy ćielesne morzyli: tedy życ bedziećie. Abowiem wszyscy ktorzykolwiek Duchem Bożym bywáia rządzeni: ći sa syny Bożemi. Bo nieprzyieliśćie záś duchá niewolstwá w boiáźni/ áleśćie przyieli duchá sposobienia synow Bożych / w kthorym wołamy/ Abba/ oycze. Samći bowiem duch poświadcza duchowi nászemu/ iż iesteśmy synowie Boży. A ieślić synowie/ theż y dziedzicy. Dziedzicy Boży/ á społeczni dziedzicy Chrystusowi: wszakże tak ieśli też pospołu ćierpiemy/ abyśmy pospołu byli y vwielbieni.

Gala: 4. 2. Timo: 1. 2. Cori: 1. & 5. Ephesi: 1.

Boć wżdy mam zá to/ iż nie sa godne vtrapienia ninieyszego czásu / przyszłey chwały/ ktora bedzie w nas obiawiona. Abowiem oczekáwanie stworzenia/ oczekawa obiáwienia synow Bożych. Márności bowiem stworzenie poddane iest/ nie chcac/ ale dla onego kthory ie poddał w nadziei. Bo y ono sthworzenie bedzie wyzwolone z niewoley skażenia / ná świebode chwały synow Bożych. Wiemy to bowiem iż wszelkie stworzenie wzdycha / y iákoby rodząc bolete áż do tych miast. A nie tylko ono/ ále y my sámi kthorzy pierwośći duchá mamy/ y my sámi w sobie łkamy/ oczekawáiac sposobienia synow Bożych/ odkupienia ćiáła naszego: Abowiem nádzieia stáliśmy sie zbawieni. A nadzieia kthora bywa widziána/ nie iest nadzieia / bo co ktho widzi czego sie nádziewa? Ale ieśli sie tego nadziewamy/ czego nie widzimy: máiac ćierpliwość oczekámamy.

Matth: 5. 1. Cori: 4. 1. Ioan: 3. 2. Cori: 5. Ioan: 16. Ebrae: 1.

Tákże thęż y duch podpomága niemocy nászey/ bo ocobyśmy sie modlili iáko ma być thego nie wiemy? ale sám duch przyczynia sie zá námi wzdychánim niewymownym. A ten kthory sie serc ludzkich wywiáduie/ wie czegoby pożadał duch/ iż według bogá przyczynia sie zá świetemi.

Isaiae. 26. Iere: 17.

Wiemy też to iż tym ktorzy miłuia Bogá/ wszystkie rzeczy dopomágáia ku dobremu/ tym ktorzy według postanowienia wezwáni sa świeći. Abowiem ktore przewiedział/ tey przeyźrzał / áby sie stáli podobni obrázowi syná swoiego: áby on był pierworodnym miedzy wiela bráćiey. A kthore przeyźrzał/ te y wezwał/ á kthore wezwał te y vspráwiedliwił/ á kthore vsprawiedliwił/ támte y vwielbił.

Coż tedy ná to rzeczemy? ieśli Pan Bog zá námi/ ktoż przećiwko nam? Ktory y synowi swemu własnemu nie przepuśćił/ ále go wydał zá nas zá wszystkie: iákoż wiec niedárował nam theż wszysthkich rzeczy? Kthoż bedzie skárżył ná wybráne Boże? Bog ktory vspráwiedliwia? Ktoż iest kto bedzie potepiał? Chrystus Jezus ktory iest vmárł/ á owszem ktory y zmartwych wstał ktory iest ná práwicy Bożey/ kthory theż y przyczynia sie zá námi. Atak ktoż nas tedy oderwie á odłaczy od miłośći Bożey? Vtrapienie? czyli vćisk? czy głod? czyli nagothá? czyli niebespieczeństwo? czyli prześladowánie? czyli miecz? (iáko nápisano iesth: Iż dla ćiebie martwieni bywamy cáły dzień / poczytano nas iáko owce ná zabićie) Ale w tych wszystkich rzeczach przewyćieżamy/ dla onego ktory nas vmiłował. Bo iestem tego pewien/ iż áni śmierć/ áni żywot/ áni Angiołowie / áni przełożeństwá / áni siły / áni mocársthwá / áni rzeczy ninieysze / áni przyszłe / áni mocność/ áni wysokość / áni głebokość/ áni żadne insze sthworzenie/ bedzie nas mogło odłaczyć od miłośći Bożey/ ktora iest w Chrystusie Jezusie Pánie naszym.

Nume: 14. Isaiae. 50. Gene: 22. Isaiae. 53. Psal: 43.

Cap: 9.

Záłuiac zátwárdzenia Zydowskiego/ tego dowodzi że nie zakonnych vczynkow mieli być zbawieni/ kiemu tez y Pogáni ze szczerey łaski Bożey sa ná wiárę prawdziwa powołáni.

PRawde powiádam w Chrystusie Jezusie/ nie kłamam: czego mi poświacza sumnienie moie w Duchu świethym / iż mam wielki frásunek / y vstáwiczna boleść ná sercu moim. Abowiem żadałem ia sam być odrzuconym od Chrysthusá dla bráćiey moiey/ kthorzy mi sa powinowáći wedle ćiáłá/ ći co sa Israelczyki / kthorych iest sposobienie zá syny/ y chwałá/ y testhament/ y dánie zakonu/ y służbá Boża/ y obietnice/ ktorych oycowie (sa ći) z kthorych iest Chrystus podług ćiáłá/ ktory iesth nád wszystko Bog błogosłáwiony ná wieki. Amen.

2. Cori: 2. Exodi. 32. Exodi. 19. Deute: 7. Roma: 1.

Nie żeby sie wniwecz obroćiło słowo Boże: boć nie wszystcy ktorzy sa z Isráelá/ sa Isráelitowie: áni wszystcy ktorzy sa plemieniem Abráhámowym/ sa synowie: Ale w Izááku názwane tobie bedzie nasienie: to iest/ Nie ći ktorzy sa synowie ćiáłá/ ći synowie Boży/ ále ći sa ktorzy synowie obietnice/ thych poczytháia w nasieniu. Abowiem to iest słowo obietnice. O tym czásie przyide/ á bedzie Sará miáłá syná.

Roma: 2. Gala: 4. Gene: 21. Gene: 18.

A nie tylko oná/ ále y Rebeká poczetá zá iednym rázem z Izáaká oycá nászego. Abowiem gdy sie iesscze byli nie národzili / áni iesscze co dobrego ábo złego vczynili (áby według obránia przedsiewźiećie á postánowienie Boże trwáło) nie ziákich vczyn-

Gene: 25.

kow/ áleſtego ktory wzywał/ rzeczono ieſt iey/ że ſtárſſy będzie ſłużył młodſſemu: tháko iáko nápiſano ieſt/ Jákobám vmiłowáł/ á Ezaum nie náyźrzał. (Malach :1.)

Coſ tedy rzeczemy? Czyli nieſpráwiedliwy ieſt Bog? Vchoway Boże. Abowiem ták do Moizeſſá mowi: Zmiłuię ſie nád thym ktorego mi litho: á miłoſierdzie okáże nád tym/ nád ktorym ſie zlituie. Athák nie ná tym ieſt kto chce/ áni kto bieży/ ále ná Bogu ktory ſie zmiłuie. Bo thák mowi piſmo Fáráonowi/ że ná thom ćie wzbudził/ ábym okazał ná tobie moc moię/ á żeby było ſłáwione imię moie po wſſyſtkiey ziemi. A ták nád kim chce/ nád tym ſie zmiłuie: á kogo chce/ tego zátwardze. (Exodi. 33. Exodi. 9.)

Rzeczeſz mi tedy: Czemuſz ſie wiec ieſzcze vſkarża? bo á kto ſie woley iego może ſprzećiwić: O człowiecze/ ktoś ty ieſt żebyś miał odpowiádáć Bogu? Izaſz może rzecz gárnec gárncżárzowi: czemuś mie ták vczynił? A záſz garnczarz niema gliny w mocy/ áby z iedney bryły vczynił iedno naczynie ku poććiwośći/ á drugie ku zelżywośći: Jeſliſz też Bog chcąc vkazáć gniew/ y obiáwić moc ſwoie/ znoſił w wielkiey ćierpliwośći náczyni gniewu godne y zátrácenia áby okazał hoyność chwały ſwoiey/ nád naczynim miłoſierdzia/ ktore zgotował ku chwale. Ktore też y wezwał/ to ieſt nas/ nie tylko z Zydow/ ále y z Pogánow/ ták iáko przez Ozeaſzá Proroká mowi: Wzowe nie lud moy ludem moim: á nie vmiłowány/ vmiłowánym/ y then kthory nie otrzymał miłoſierdzia/ tym ktory otrzymał miłoſierdzie. A będzie/ iż ná thym mieſcu gdzie im powiedziano/ wy nieieſteśćie ludem moim: tám będą názwani ſynowie Boży. (Iſaiæ. 45. & 64. Iere :18. Ecclesi. 33. 2. Timo : 2. Oſeæ. 1. & 2. 1. Petri. 2.)

A Izaiaſz iáwnie mowi o ludu Jſráelſkim: By byłá liczbá ſynow Jſráelſkich iáko piaſek morſki/ oſtátki będą zbáwione. Abowiem ſłowo ſkonawáiąc/ y vkracáiąc w ſpráwiedliwośći: bo ſłowo ſkrocone vczyni pan ná ziemi/ á iáko przed tym powiedział Izáiaſz: By był Pan zaſtepow nie oſtáwił nam naſienia: ſtálibyſmy ſie byli iáko Sodomá/ á bylibyſmy byli podobni Gomorrze. (Iſaiæ. 10. Amos. 9. Zacha: 13. Iſaiæ. 1.)

Coſz tedy rzeczemy? Ze wżdy Pogáni ktorzy nie náſládowáli ſpráwiedliwośći/ doſtáli ſpráwiedliwośći/ á ſpráwiedliwośći tey kthora ieſt z wiáry: á lud záś Jſráelſki náſláduiąc zakonu ſpráwiedliwośći/ ku zakonowi ſpráwiedliwośći/ nie przyſzedł. Dla czegoſz? Jż nie z wiáry/ ále iákoby z vczynkow. Abowiem obráźili ſie o kámień obráżenia/ iáko nápiſano ieſt: Otho ia kłáde ná Syonie kámień obráżenia/ y opokę zgorſzenia/ á kożdy kthory vwierzy weń/ nie będzie pohánbiony. (Iſaiæ. 28. Iſaiæ. 49.)

Cap: 10.

Modli ſie Apoſtoł zá Zydy/ okázuiąc że ſpráwiedliwość ktora ku wiecznemu żywotowi wiedzie/ nie ieſt z zakonu/ ále thylko z wiáry Páná Jezuſá Chryſtuſá.

Bráćia/ chuć iśćie ſercá moiego/ y modlitwá do Bogá/ vſtáwicżnie ſie dzieie zá nimi ku zbáwieniu. Bo thego im poświadczam/ żeć chutliwą miłość máią ku Bogu/ ále nie według wiádomośći. Abowiem nieumieiąc ſpráwiedliwośći Bożey/ á ſwą chcąc poſtánowić/ ſpráwiedliwośći Bożey nie ſą poddáni. Gdyſz koniec zakonu Chryſtus ieſt/ ku ſpráwiedliwośći kożdemu kto wierzy. (Roma : 9. Gala : 4. Matth : 5.)

Bo ták Moizeſz nápiſał: Jż ktoryby człowiek czynił one ſpráwiedliwość/ kthora z zakonu ieſth/ będzie w niey żyw. Ale ſpráwiedliwość ktora ieſt z wiáry/ ták powiáda: Nie mow w ſercu twoim/ Ktoſz wſtąpi do niebá? to ieſt/ bo toć ieſt Chryſtuſá z niebá ściągáć. Abo kto zſtąpi w przepáść? bo toć ieſt kryſtuſá z zmartwych záś wywodzić. Ale co mowi piſmo? Bliſko ieſt ſłowo w vſtách twoich/ y w ſercu twoim. Toć ieſt ſłowo wiáry/ ktore opowiádamy. Bo ieſli byś wyznawał vſty ſwoimi Páná Jezuſá/ á w ſercu ſwymbyś wierzył/ że Bog wzbudził od vmárłych/ zbáwion będzieſz. Abowiem ſercemći ſie wierzy ku ſpráwiedliwośći/ á vſthy wyznawánie bywa ku zbáwieniu. Bo ták powiáda piſmo: Kożdy ktory weń wierzy/ nie będzie pohánbiony. Abowiem niemáſz rożnośći miedzy Zydem y Grekiem. Bo tenże ieſt Pánem wſzyſtkich/ bogáty ná wſſyſtkie kthorzy go wzywáią. Abowiem kożdy ktokolwiek będzie wzywał imienia Páńſkiego/ zbáwion będzie. (Leuiti : 18. Gala : 3. Deute : 30. Leuiti: 30. Iſaiæ. 28. Acto : 10. Ioelis. 2. Acto : 2. & 22.)

Jákoż tedy będą wzywáć tego/ w ktorego nie vwierzyli? álbo iáko będą wierzyć o nemu ktorego nie ſłucháli? Ale iákoż będą ſłucháć bez káznodzieie? A záś iákoſz będą kázáć/ ieſli nie będą poſłáni? iáko nápiſano ieſt: O iáko piekne ſą nogi tych kthorzy o powiádáią pokoy/ y ktorzy opowiádáią dobrá? (Iſaiæ. 52. Nahum. 2.)

Ale nie wſzyſcy ſą poſłuſzni Ewángeliey. Abowiem Jſáiaſz powiáda: Pánie ktoż vwierzył ſłuchániu náſſemu? A ták wiárá z ſłuchania/ á ſłuchánie przez ſłowo Chryſtuſowo. Ale powiádam/ á zaſz nie ſłyſzeli? A owſſem po wſzyſthkiey ziemi rozſſedł ſie głos ich/ y ná kray okregu ziemie/ ſłowá ich. Ale powiádam/ á zaż Jſráel nie poznał? Pierwſzy z nich Moizeſz powiáda: Ja was przywiodę ku záwiśći przes nie narod/ y (Iſaiæ. 53. Ioan : 12. Pſal : 18.)

Deute: 32. Iſaiæ. 52. & 65.

pobudze wás ku gniewu przez lud nie mądry. A Jſáiaß śmie y mowi. Náleziony iest od tych ktorzy mie nie ſſukáli / tym kto rzy ſie o mnie nie pytháli iáwniem ſie vkázat.

Iſaiæ. 65.

A do Jſráelá mowi: Cáły dzień wyciągálem rece moie do ludu nie wiernego / y przećiwiáiacego mi ſie.

Cap: 11.

Zámuie Pogány áby ſie nie wynoſili nád Zydy / iż ie Pan przyiął á Zydy odrzućił / Bo ácz Zydowie ná czás odrzuceni / przedſie potym máia ſie náwroćić do Páná / á dziwuie ſie hoynośći y nie ogármioney mądrośći Bożey.

Iere: 31.

Powiádam tedy: A wiec Bog odrzućił lud ſwoy? Vchoway Boże: Bo y iam też ieſt Jſráelczyk z náſienia Abráhámowego / z pokolenia Beniáminowego. Nie odrzućiłći Bog ludu ſwoiego / kthory przeyzrzał. A za nie wiećie o Heliaſſu co powiáda piſmo / iáko ſie modlił Bogu przećiwko ludu Jſráelſkiemu / mowiąc:

3. Reg: 19.

Pánie / Proroki twoie pobili / olthárze twoie poborzyli / á iam tylko ſam zoſtał / á ſſuká ia duße moiey. Ale co mu odpowiedź Boża mowi.

3. Reg: 19.

Zoſtáwiłem ſobie ſiedm tyſiecy mężow kthorzy ſie nie kłániáli przed báłwánem Báálem. Tákże też y tego czáſu / oſtátki według obrániá łáſki Bożey / zbáwione ſie ſtáły.

Deute: 9.

A ieſlić z łáſki tedyć iuż nie z vczynkow: bo gdzieby ináczey łáſka / iuż nie ieſth łáſká.

Coż tedy? Czego ſſukał lud Jſráelſki / tego nie doſtał: á wybránie thego doſſło / á drudzy tedy ſa záſlepieni ták iáko nápiſano ieſth:

Iſaiæ. 6. Acto: 7.

Dał im Bog Duchá przerázáiącego (ſercá ich) dał oczy áby nie widzieli: vſſy / áby nie ſłyſſeli áż do dziſieyſſego dniá.

Pſal: 68.

Dáwid powiáda: Badź ſtoł ich przed nimi ná śidło / y ná vłowienie / y ná pogorſſenie / y ná oddánie im. Niech beda záćmione oczy ich áby nie widzieli / á grzbietá ich záwżdy nákrzywiay.

Powiádam tedy: Czyli ták ſſwánkowáli żeby vpádli? Vchoway Boże: ále zá ich wykroczeniem / przyſſło zbáwienie pogánom / áby im tego záyźrzeli. Poniewaź tedy ich wykroczenia ſa bogáctwem ſwiatu / y vmnieyſſenie ich / bogácthwo Pogánom / iáko dáleko wiecey pełność ich? Bo to wam Pogánom mowie / poki ia ieſtem Apoſthołem

Roma: 1. 1. Timo: 2. 2. Timo: 1.

Pogáńſkim / poſługe moie vczcze / owa abym iáko przywiodł á wzruſzył ku zayrzeniu / ćiáło moie / á niektore z nich przywiodł ku zbáwieniu. Abowiem ieſlić odrzucenie ich ieſt ziednánim ſwiátu: przyiećie ich / czym iedno żywothem z vmárłych bedzie? Jeſlić wiec záczynienie ſwiete ieſt / tedy y ćiaſtho. y ieſlić korzeń ſwiety / tedyć y gáłezie.

Iſaiæ. 65.

A ieſli ſie niektore gáłezi złámáli / á ty bedąc pierwey leśna oliwa / ieſteś wſzczepion w nie / y ſthałeś ſie vcześnikiem korzeniá y tłuſtośći oliwney / nie chłubże ſie przećiwko gáleziom.

Iere: 11.

Jeſliß ſie wiec chlubiſz: nie ty korzenia noſiß / ále korzeń ćiebie. Powiádaß tedy / połamáne ſa gáłezi / ábym ia był wſzczepion. Dobrze: álec dla niedowiárſthwá połámáne ſa / á ty wiárą ſtoiß: nie rozumiey

Eccles: 7.

że wyſoko / ále ſie boy. Bo ieſliżeć Bog przyrodzonym gáleziom nie przepuśćił / bydź lepak y tobie też nie przepuśćit.

Obácżże tedy dobroć y ſrogość Bożą: ná ony zwłaſzczá ktorzy vpádli / ſrogość: á nád tobą dobroć Bożą / bedzieſſli trwał w dobroći: bo ieſli ináczey / tedy y ty bedzieß wyćiet. Ale y oni / nie bedalić trwáć w niedowiárſtwie / tedy beda wſzczepieni: boć mocen ieſt Bog wſzczepić ie záſie.

2. Cori: 3.

Abowiem ieſliś ty z przyrodzoney leśney oliwy ieſth wyćiety / á przećiw przyrodzeniu ieſteś wſſczepion w dobrą oliwe: iáko dáleko wiecey ći / ktorzy ſa przyrodzonemi beda wſzczepieni w ſwą oliwe?

Lucæ. 21.

Bo nie chce brácia ábyśćie nie wiedzieli o tey táiemnicy (byśćie nie byli ſámi w ſobie mądremi) żeć ſlepotá / z niektorey tylko ſtrony przygodziłá ſie ludu Jſráelſkiemu / áżby zupełność Pogánow weſſłá: á ták żeby wſſyſtek Jſráel był zbáwiony. Jáko nápiſano ieſt:

Pſal: 13. Iſaiæ. 59.

Przydzie z Syonu / ktoryby oderwał / y odwroćił niezbożność od Jákobá. A to máia odemnie zá teſtáment / gdy zgłádze grzechy ich. Wedługći Ewangeliey / nieprzyiáćiele (ſa Boży) dla wás: ále według obrániá / naymilſſy ſa Bogu dla oycow Abowiem bes litowánia ſa dáry y powołánia Boże.

Bo iákośćie y wy niekiedy nie wierzyli Bogu / á teraz otrzymáliśćie miłoſierdzie prze ich niewierność / ták y ći theraz nie vwierzyli ná wáſſe miłoſierdzie / ábi też y oni miłoſierdzie othrzymáli. Abowiem zámknał Bog wſzytko w niewierze / ábi ſie nád wſſyſtkimi zmiłował.

Sapien: 17. Sapien: 9. Iſaiæ. 40. 1. Cori: 2. Iſaiæ. 44. Roma: 16.

O głebokośći bogactw mądrośći y wiádomośći Bożey: iáko ſa nie ogármione ſądy iego / y niedoſſłe drogi iego: Bo kto poznał vmyſł Páńſki: abo ktho był porádnikiem iego: abo ktho mu pierwey co dał / á bedzie mu oddano: Abowiem z niego / y przezeń / y w nim ieſth wſſyſtko: iemu badź cześć / y chwałá / ná wieki wiekom. Amen.

Cap: 12.

Napomina Rzymiany iáko ku Bogu/ iáko ku bliźniemu máia sie spráwowáć.

WRosse was thedy brácia przes miłosierdzie Boże/ ábyście wy dawáli ciáłá wásse ofiáre żywiaca/ świetha/ Bogu przyiemna/ rozumna posługe wásse. A nieporownywayćie sie z tym to świáthem: ále odnawiayćie sie w odnowieniu smysłu wásse°/ abyście doświadczáli/ ktora by byłá wola Boża dobra/ mile wdzieczna y doskonáta. Abowiem to powiádam przez łáske ktora mi iest daná/ wssystkim kthorzy sa miedzy wámi. Aby niewiecey rozumiał nizli trzebá rozumieć/ ále żeby rozumiał do trzezwości: ile kożdemu z was Bog oddzielił miáre wiáry.

Bo iáko w iednym ćiele/ mamy członkow wiele/ á wszystki członki nie iedne sprá we máia: tákżeć też wiele nas iesteśmy iedno ćiáło w Krystusie/ á káżdy z osobná ieden drugiego członkámi. A máiac obdárowánia rozne podług tey łáski ktora nam iest daná/ chodź proroctwo podług wywodu wiáry/ chodź posługowánie w posłudze/ badź też że kto náucza w náuczániu/ ktho nápomina w nápominániu/ ktho rozdawa w prostośći/ kto przełożonym iesth w pieczliwośći/ kto sie smituie (nád bliźnim) z weselem. (Niech bedzie) miłośc bes obłudnośći. Nienawidzac co złe/ á trzymáiac sie dobrego. Miłość bráterska wespołek miłuyiac. Czćia sie z obopolnie vprzedzáiac. Troskliwośćia nie leniwi. Duchem goráiac. Pánu służac. Nádzieia sie ráduiac. W vćiskach bedac ćierpliwi. Modlitwy pilni. Potrzebam świetych vdzieláiac. Miłego przyimowánia gośćiow násláduiac. Dobrorzeczćie tym kthorzy was przesláduia: dobrorzeczćie á nie przeklinayćie ich. Ráduyćie sie z tymi co weseli: płáczćie z thymi co płácza. Jednostáynie wssyscy rozumieiac. Nie wysokich rzeczy rozumieiac/ ále nískim przyzwaláiac.

Nie badźćie rostropni sámi v siebie. Nikomu złego zá złe nieoddawáiac. Opátrzáiac rzeczy dobre/ nie tylko przed Bogiem/ ále też przed wssystkimi ludźmi. Jesli może być/ ile z was iest/ ze wssysthkiemi ludźmi pokoy mieyćie. Nie mśćićie sámi siebie namilssy/ ále dayćie miesce gniewowi: bo ták nápisano iest/ Mnie pomstá/ á ia ia odpłáce mowi Pan.

Ale bedzieli łáknał nieprzyiaćiel twoy/ nákarm go: prágnieli: day mu pić/ bo thák czyniac/ wegle ogniste nágárnieß ná głowe iego. Nieday sie zwyćiezyć złemu/ ále zwyćiezay w dobrym złe.

Philip: 4. Ephesi: 5. 2. Tessa: 4. Eccleci. 3. Roma: 14. 1. Cor: 8. 1. Cor: 12. Ephesi: 4. 1. Cor: 14. 1. Petri. 4. Acto: 2. Eccleci. 32. Deute: 15. Amos. 5. 1. Petri. 2. Eccleci. 31. Ebræ. 13. Philip: 2. Prouer: 3. Isaiæ. 5. Prouer 20. 1. Petri. 3. 2. Cor: 8. Ebræ: 21. Deute: 32. Prouer: 25.

Cap: 13.

Człowiek ku przełożonym poddánie / ku wssystkim miłość / sam sobie ma mieć obyczáiow poććiwość.

WSzelki człowiek mocam wyssßym niechay bedzie poddány. Boć nie iest żadna moc/ iedno od Bogá/ á kthore sa: od boga zrzadzone sa. Aták kto sie mocy przećiwi/ zradzeniu sie Bożemu zástáwia á przećiwi: á ktorzy sie iey zásthawiáia/ sámi sobie potepienia nábywáia. Abowiem przełożeni nie sa stráchem dobremu vczynkowi/ ále złemu. A chceß sie niebać przełożeństhwá? Czyn dobrze: á bedsieß miał cześć od niego. Boć on iest służebnikiem Bożym/ ná twe dobro. Ale bedzießli źle czynił/ boy sie/ boć nie bes przyczyny miecz nosi. Abowiem służebnikiem Bożym iest/ ktory sie mśći ná skaránie tego kthory źle czyni. Przethoß z powinnośći badźćie poddáni/ nie thylko vchodzac gniewu/ ále też dla sumnienia. Boć dla tego y popłátki dawaćie/ iż służebnicy sa Boży/ w tym tylko służac. Aták płáććie kożdemu długi / komu dań / temu dań. Komu cło/ temu cło: Komu boiaźń / boiaźń: Komu cześć cześć.

Nikomu nic nie badźćie dłużni: tylko żebyśćie sie z obopolnie miłowáli: bo kto miłuie bliźniego/ zakon nápełnił. Abowiem/ Nie bedzieß cudzołożył/ Nie bedzieß zábiiał/ Nie bedzieß kradł/ Nie bedzieß fałssywego świádectwá mowił/ Nie bedzieß pożadał/ y iesli iest ktore insse przykazánie/ w tym sie słowie zámyka / Bedzieß miłował bliźniego swego iáko siebie sámego. Miłowánie bliźniego/ nie czyni nic złego. Aták zupełność zakonu iest miłowánie.

A tho/ wiedzac ten czás/ że iuż nam czás y godziná powstáć ze snu. Abowiem iuż teras blissße iest násse zbáwienie/ niß kiedyśmy sie spodziewáli. Noc przesslá/ á dźień sie przybliżył. Aták odrzućmyß iuß vczynki ćiemnośći/ á oblecżmy sie we zbroie świátłośći: Jáko we dnie/ thák chodźmy poććiwie/ nie w obżerstwach/ y w pijáństwie/ nie w psotach/ y we wssetecznośćiách/ nie w poswarkách/ y zawiśći: ále wdzieyćie ná sie Páná Jezusá Chrystusá/ á stharánia o ćiele niemieyćie ku pożadliwośćiam.

Sapien: 6. 1. Petri. 2. Matth: 17. & 22. Gala: 6. 1. Timo: 1. Exodi. 20. Deute: 5. Leuiti: 19. Matth: 22. 1. Tessa: 5. Colosen: 3. Lucæ. 21. 1. Cor: 6. Ephesi: 5. Iacobi. 3. Gala: 5. 1. Petri. 2.

Cap: 14.

Doskonáli máia znosić niedoskonále / nimi nie gárdzić/ áni ich zgarssáć/ áni ich teß sadzić.

Wattego w wierze przyimuycie nie ſadzac myſli iego. Bo wiec ieden wierzy że ſie mu godzi ieść wſſyſtko: ále ktho krewki ieſt/ iárzyn pożywa. Ten tedy kto ie/ niech niegárdzi onym kthory nie ie. á ktory nie ie/ onego co ie/ niech nie ſadzi. Boć go Bog przyiał. Ty czymes ieſt/ ktory poſadzaß cudzego ſluge? Pánu ſwemu ábo ſtoi/ ábo vpada/ ále bedzie ſtał/ iż mocen ieſt Bog poſtáwić go. Abowiem ieden czyni rozſadek miedzy dniem á dniem/ á drugi ſadzi kożdy dzień (zá rowno). Káżdy tedy w ſwym ſmyſle niechay ma doſyć. Ktory rozeznawa dzień/ pánu rozeznawa. Y kto ie/ Pánu ie/ bo dziekuie Bogu. A kto nie ie/ Pánu nie ie/ y dziekuie Bogu. Abowiem żaden z nas ſobie ſámemu nie żywie/ y żaden ſobie nie vmiera. Bo chocia żywiemi/ Pánu żywiemy/ chodź vmieramy/ Pánu vmieramy. A ták chociaß żywiemy/ chociaż vmieramy/ Páńſcy ieſteſmy. Ná thoć bowiem Chryſtus vmárł y zmartwych wſtał/ áby pánował y nád żywemy/ y nád vmárłemi.

Ale ty czemu ſadziß brátá twoiego? ábo też ty czemu gárdziß brátem twoim? Gdyß wſſyſtcy ſthániemy przed ſad Chryſtuſow/ bo ták nápiſano ieſt: Zywie ia/ mowi Pan. Ze ſie mnie bedzie kłániało wſſelkie koláno/ y wſſelki iezyk/ bedzie wyznawał Bogu. A ták káżdy z nas zá ſie liczbe bedzie dawał Bogu. Przetoß thedy nie ſadźmy wiecey ieden drugiego/ ále tho ráczey ſadźcie/ ábyśćie nie dawáli obráżenia bráthu álbo pogorſſenia. Wiem/ y pewienem thego przes Páná Jezuſá/ iż niemáß nic poſpolite° przezeń/ iedno onemu ktory mnima co być poſpolitego/ temu poſpolite (á nieczyſte) ieſt. Wſákże ieſli dla pokármu bráth twoy záſmuca ſie/ iuż nie według miłośći chodziß. Niezátracay twym pokármem onego/ zá kthorego Chryſtus vmárł. Niechaż tedy niebedzie bluźnierſtwu poddáne dobro náſſe. Boć nie pokarm/ nie pićie/ ieſth króleſtwem Bożym: ále ſpráwiedliwość/ pokoy/ y rádość w Duchu ſwietym/ bo ktho w tych rzeczach ſłuży Chryſtuſowi/ podoba ſie Bogu/ á v ludzi ieſth godzien chwały.

A ták ktore rzeczy ſa ku pokoiowi thych náſláduymy/ y kthore ſa ku zbudowániu/ tych zobopolnie przyſtrzegaymy. Nie pſuy dla pokármu ſtworzenia Bożego/ acż ći wßyſtkie rzeczy ſa czyſte/ ále przedſie nie dobrá rzecż ieſt człowiekowi/ ktory czego z pogorſſenim pożywa. Dobrze nie ieść mieſá/ y nie pić winá/ áni tego czymby brát twoy obráził ſie/ álbo gorßył/ álbo wátlił. Maß ty wiáre? mieyże ia przy ſobie/ przed Bogiem. Błogoſłáwiony ktory nie ſadzi ſam ſiebie/ w thym co zá dobre ma. Ale then ktory czyni rożność miedzy pokármy ieſliby iadł/ potepion ieſt/ bo to czyni iuż nie z wiáry. A kożda rzecż kthora nie ieſt z wiáry/ grzech ieſt.

[Iacobi. 4. — Coloſen: 2. — Acto: 2. — Philip: 2. — Gala: 6. — Eſaie. 45. — Philip: 2. — Matth: 25. — 2. Cori: 5. — 2. Mach: 6. — 1. Cori: 8. — 1. Cori: 10. — Titum. 1. — 1. Corin: 8. — Titum. 1.]

Cap: 15.

Stárſſy máia przykłádem Páná Chryſthuſowym znośić niedoſtátki młodſſych/ wymáwia ſie ſwiethy Páwel iż ie karał y nierychło nawiedził.

A My mocnieyßy/ mamy krewkośći niemocnych znośić/ a nie ſámi ſie ſobie podobáć. Kożdy z was niech ſie podoba bliźniemu ſwemu w dobrym ku zbudowániu. Abowiem y Chryſtus nie ſobie ſámemu ſie podobał/ ále iáko nápiſano ieſt/ Vragánia tych ktorzy tobie vragáli/ vpádli ná mie.

Bo ktorekolwiek rzeczy nápiſáne ſa/ ku náſſey náuce napiſáne ſa: ábyſmy przez ćierpliwość y poćieſſenie z piſma nadzieie mieli. A Bog ćierpliwośći y poćieſſenia/ day wam iednoß rozumieć zobopolnie miedzy ſoba/ według Jezuſá Chryſtuſá/ ábyśćie iednomyſlnie y iednymi vſthy/ ććili Bogá/ y Oycá Páná náſſego Jezuſá Chryſthuſá. Przethoż tedy przyimuyćie ſie zobopolnie/ Jáko y Chryſthus przyiął was ná cześć Bogu:

Bo tho powiádam/ iż Jezus Chryſtus/ był ſłużebnikiem obrzázánia dla prawdy Bożey/ ku potwierdzeniu obietnic oycowſkich: A Pogáni z miłoſierdzia máia ććić Bogá/ iáko nápiſano ieſt: Dla thego bede ćie chwalił miedzy Pogány Pánie/ á imieniu thwemu bede ſpiewał. Y záſie mowi Weſelćie ſie Pogáni z ludem iego. Y záſie/ Chwalćie Páná wſſyſcy Pogáni/ á wielbćie go wſſyſcy ludzie. Záś też Jzaiaß mowi/ Bedzie korzeń Jeſſe/ y ktory powſtánie rzadzić Pogány/ w nim Pogáni beda nádzieie mieli. A Bog nádzieie/ niech was nápełni wſſelkiey rádośći y pokoiu w wierzeniu/ ábyśćie obfitowáli w nádziei/ y mocy Duchá ſwietego.

A ia ieſtem tego pewien bráćia moi/ y ia ſam o was/ żeśćie y wy pełni miłośći/ nápełnieni wſſelkiey vmieiethnośći/ thák iż moglibyśćie ieden drugiego nápominać. Ale piſałem wam przyśmielſſym bráćia moi poniekad/ iákoby ná pámieć wam przywodzac/ dla łáſki they kthora mi ieſth dána od Bogá/ ábym był ſłużebnikiem Jezuſá Chryſthuſá miedzy Pogány/ poświeczáiac Ewángielia Boża/ áby byłá ofiárá Pogáń

[Titum. 1. — Gala: 6. — Pſal: 68. — Roma: 4. — 2. Reg: 22. — Pſal. 17. — Deute: 32. — Pſal: 116. — Iſaia, 11.]

ſka wdzieczna y poświecona w duchu ſwie
thym.
A przeto mam ſie czym chłubić w Chry-
ſthuſie Jezuſie przed Bogiem. Bo nie
śmiem nic powiádáć tákowych rzeczy/ kto-
rych przez mie nie czyni Chryſtus/ ku poſłu
ſzeńſtwu Pogáńſkiemu/ áni ſłowem/ áni v-
czynkámi/ w mocy známion/ y cud/ przez
moc Duchá świetego/ tákżem od Jeruzá-
lem w koło áż do Jliryku/ nápełniłem E-
wángelia Chryſtuſowa.

Acto: 3.
2. Petri. 1.

A tákem kazał te Ewángelia/ nie thám
gdzie był mianowan Chryſthus/ ábych ná
cudzym gruncie nie budował: ále thák iáko
nápiſano ieſt: Jż ktorym nie ieſt powiáda
no o nim/ vyźrza: á kthorzy nie ſłucháli o
nim/ wyrozumieia. Skadże tedy miałem
wielkie przenágábánia/ ábym nie przyſzedł
do was/ y do tychmiaſt nie dopuſzcza mi do
was. Ale teraz iuż dáley mieſcá nie máiac
w tych kráinach/ á máiac chuć przyść do
wás/ od wielu iuż przedeſſłych lath/ gdy ſie
ruſſe do Hiſſpániey mam nádzieie/ iż thám
thedy idac vyźrze ſie z wami/ á że mie wy
tám doprowádzicie/ kiedy ſie pierwey z wá
mi po cześći nábede.

Esaiæ. 52.

A ták teraz poyde do Jeruzálem/ poſłu-
gowáć świetym. Bo ſie to ſpodobáło Má
cedoniey y Acháiey áby vczynili iákie złoże-
nie/ ná vbogie świete ktorzy ſa w Jeruzá-
lem. A podobáło ſie im thák: y ſa im theż
winni. Abowiem ieſli duchownych rzeczy
ich ſtáli ſie Pogáni vcześniki: tedy powin-
ni im w cieleſnych poſługowáć. Tego tedy
gdy dokonam/ y gdy im zápieczetuie then
owoc: poyde przez was do Hiſzpániey. A
wiem iż przyſzedſzy do was/ w obfitośći bło
goſłáwieńſtwá Chryſtuſowego przyide.

Acto: 19.
1. Cor: 16.
2. Cori: 8.
& 9.
1. Cori: 9.
Gala: 6.

Proſſe was tedy bráćia przez Páná ná-
ſſego Jezuſá Chryſtuſá/ y przez miłość Du
chá świethego/ ábyśćie mie ráthowáli w
ſwych modlithwach v Páná Bogá/ ábym
był wybáwion od niewiernych ludzi thych
ktorzy ſa w Żydowſtwie/ á żeby poſługi mo
iey ofiárá przyiemna byłá w Jeruzálem
świetym/ ábym ſie wroćił do was w rádo-
śći zá wola Boża/ ábym ſie ochłodził ſwá-
mi. A Bog pokoiu niechay bedzie ze wſzyſt
kimi wámi/ Amen.

1. Cor: 14.

Cap: 16.

Záleca Apoſtoł niektore Rzymiány przykládne/ y
żada by byli pozdrowieni/ Niektorych theż każe ſie
wyſtrzegáć.

A Záleceam wam Ffebe ſioſthre
náſſe/ kthora ieſt ná poſłudze
zboru ktory ieſt w Cenchrach/
ábyśćie ia przyieli w Pánie/ iá
ko ná świethe należy/ áżebyśćie
iej poſłużyli wczymbj kolwiek was potrzebo
wáłá. Boć też y oná poſługowáłá wielu/ y
mnie ſámemu. Pozdrowćie Pryſſke y Aqui
le pomoniczki moie w Chryſthuſie Jezuſie
(ktorzy dla żywotá mego ſſyie ſwoiey náſtá
wili/ ktorym nie tylko ia dziekuie/ ále y wſzy
ſtkie kośćioły Pogáńſkie) y zgromádzenie
ktore ieſt w domu ich.

Acto: 18.
2. Timo: 4.

Pozdrowćie Epenetá mego miłego/ kto
ry ieſth pierwaznkiem w kośćiele Aſſyriy-
ſkim w Chryſthuſie Jezuſie. Pozdrowćie
też Márya/ kthora ſie wiele ſtáráłá o nas.
Pozdrowćie Andronika y Juliuſza powino
wáte moie/ y ſpołeczne ſemna wieźnie. Kto
rzy ſa zacnemi miedzy Apoſtołmi/ kthorzy
y przedemna byli w Chryſtuſie Jezuſie. Po
zdrowćie Ampliátha mnie namiłſſego w
pánie. Pozdrowćie Vrbáná pomocniká ná
ſzego w Chryſtuſie Jezuſie/ y Stháchiuſſá
mnie miłego. Pozdrowćie Apelle cnotliwe
go w Chryſtuſie. Pozdrowćie też one ktho-
rzy ſa z domu Aryſtobolá. Pozdrowćie He-
rodyaná powinowátego mego. Pozdrow-
ćie te ktorzy ſa z domu Nárciſſowego kto-
rzy ſa w Pánie. Pozdrowćie Tryfene y Try
foże ktore prácuia w Pánie. Pozdrowćie
Perſyde namiłſza/ kthora wiele prácowáłá
w Pánie. Pozdrowćie Ruffá wybránego
w Pánie/ y mátke iego y moie. Pozdrowćie
Aſynkrytá/ y Flegontá/ Hermá/ Pátrobe/
Hermená/ y te bráćia ktorzy ſa z nimi. Po-
zdrowćie Ffilologa/ y Julia/ Nereuſá/ y
ſioſtre iego/ y Olimpiade/ y wſſyſtki ktorzy
ſnimi ſa świete. Pozdrowćie ſie ſpołecznie
w pocáłowániu świetym. Pozdrawiaia
was wſzyſtkie kośćioły Chryſtuſowe.

A proſze was bráćia/ abyśćie ſie ſtrzegli
tych kthorzy czynia rośterki y pogorſſenia/
kromia tey náuki ktoreyśćie ſie wy náuczy-
li/ á chrońćie ſie ich. Abowiem thákowi
Chryſtuſowi Pánu náſſemu nie ſłuża/ ále
ſwemu brzuchowi/ á łágodnemi namowá
mi/ y błogoſłáwieńſtwy zwodza ſercá nie-
winnych. Abowiem wáſſe poſłuſſeńſthwo
rozſławiło ſie po wſſyſtkich mieſcach. A ſte
go kocham ſie w was. Ale chce was mieć
madremi w dobrym/ y proſthemi we złym.
A Bog pokoiu niech zetrze Szátháná pod
nogámi wáſſemi co rychley. Łáſká náſſego
Páná Jezuſá Chryſtuſá badź zwámi.

Colloſen: 2.
Titum. 3.
Philip: 3.
Matth: 10.

Pozdrawia was Thymoteuſz pomocnik
moy/ y Lucius/ y Jaſon/ y Soſipáter powi
nowáci moi. Pozdrawiam was iá Terti-
us/ ktorym piſał liſt w Pánie. Pozdrawia

Acto: 16.
Philip: 2.
Acto: 13.
Acto: 17.
Acto: 20.
1. Cori: 1.

was Gáius gospodarz moy / y wszystek kościoł. Pozdrawia was Erástus Száffarz mieyski / y Quártus / brát. Łáska Páná ná szego Jezusá Chrystusá ze wszystkimi wámi A M E N.

A onemu ktory mocen iest potwierdźić was podług Ewángeliey moiey / y kazánia Jezu Chrystusowego / według obiáwienia táiemnice / od wiecznych czásow milczáney ktora theraz obiáwiona iesth przez pismá Prorockie / według przykazánia wiecznego Bogá / ku posłuszeństwu wiáry / miedzy pogány poznáney / Sámemu mádremu Bogu przez Jezusá Krystusá ktoremu cześć / y chwałá / ná wieki wiekom. Amen.

Roma: 11.

Koniec listu do Rzymiánow / ktory pisał Páweł z Koryntu / y posłał przez Feben kośćiołá Kenchreyskiego służebnice.

Argument álbo summá Epistholy pierwszey do Korintow.

Korynthowie są z kráiny Achaiey. Ci thakież słowo prawdy od Apostołá słyszeli / á byli zwiedzieni rozmáićie od fałszywych Apostołow. Niektorzy od wielomowney filozophiey / á drudzy sektą zakonu Zydowskiego. Tych záśie wzywa Aposthoł do prawdziwey wiáry / y madrośći Ewángieleyski / pissácim z Effezu przez Thymotheusza zwolennika swego.



Liſt pierwſſy ſwiethego Páwłá Apoſtolá do Korinthow.

Cap: 1.

Chwali Apoſtoł Korincżyki / y ku iednośći przywodźi te ktorzy byli od rożnych Apoſtolow pokrzcżeni.

PAwel powołány Apoſtoł Jezu ChRyſthuſow / przez wolą Bożą / y Soſthenes brát: Kośćiołowi Bożemu ktory ieſt w Koryncie / poświeconym w Chryſtuſie Jezuſie / powołánym świetym / ze wſſyſtkimi ktorzy wzywáią imienia Páná náſſego Jezuſá Chryſthuſá / ná wſſelkim mieſcu ich y náſſym: Láſká wam y pokoy od Bogá Oycá náſſego / y Páná Jezuſá Chriſtuſá.

Acto: 18.
Ioan: 17.
Ebræ: 9.
2. Cor: 1.

Dziekuie záwżdy Bogu memu zá was z tey łáſki Bożey kthora ieſt wam dána w Chryſtuſie Jezuſie / że ieſtheśćie we wſſem vbogáceni w nim / w káżdym ſłowie / y we wſſelkiey vmiejetnośći / iáko świádectwo Chryſtuſſowo poćwierdzono ieſth miedzy wámi / ták że wam nieże° niedoſtawa w żadnei łáſce / oczekawáiacim obiáwienia Páná náſſego Jezuſá Chryſtuſá / kthory y poćwierdzi was áż do końcá bez wielkiego grzechu / w dzień przyśćia Páná náſſego Jezuſá Chryſtuſá. Wiernyć ieſt Bog: przez ktorego ieſtheśćie powołáni w thowárzyſtwo ſyná iego Jezu Chryſthá Páná náſſego.

Nume: 23.
1. Cori: 10.
1. Teſſa: 5.

Ale proſſe was bráćia / przez imie Páná náſſego Jezu Chryſtá / ábyśćie iednośc wſſythcy mowili / á żeby nie były miedzy wámi rozerwánia: ále badźćie doſkonáli w iednoſthaynym ſmyſle / y w iedney vmiejetnośći. Abowiem dano mi znáć o was bráćia moi od tych ktorzy ſą z domu Chloi / że ſą miedzi wámi roſterki. A toć przeto mowie / iż káżdy z was powiáda: Jamći wżdy Páwłow / á ia też Apollow / á ia záś Cephaſow / á ia Chryſtuſow.

Roma: 12.

Coż wiec rozdzielon ieſt Chryſtus? Azaż Páwłá vkrzyżowáno zá was? Abo w imie Páwłowe ieſtheśćie okrzcżeni? Dziekuie Bogu memu / żemći żadnego z was nie okrzćił / thylko Kriſpá y Gáiuſá / by ktho nie rzekł / żebyśćie w imie moie byli okrzcżeni. Okrzćiłem thez y dom Stefánow. Dáley / niewiem ieſlim kogo innego z was okrzćił.

Acto: 18.
Roma: 16.

Bo nieposłał mie Chryſthus krzćić / ále Ewángielia przepowiádáć: nie w madrośći ſłowá / áby ſie nieſtał prożnym krzyż Chriſtuſow. Abowiem ſłowo powiádane o krzyżu / thym co ná ſtráceniu głupſtwo ieſth / á tym ktorzy zbáwieni ſie ſthawáią / tho ieſt nam / moc ieſth Boża. Bo thak nápiſano ieſt / Zátráce madrość madrych / y roſtropnośći ludzi roſtropnych odrzuce. Gdzież medrzec? Gdzież Dokthor? Gdzie wymyſłácż tutecżnego świátá? Azaż nieobroćił Bog w głupſtwo madrość tego świátá?

1. Cori: 16.
1. Cori: 15.
Roma: 1.
Iſaiæ. 29.
Abdie: 1.
Eſaiæ. 33.

Abowiem iż w Boſkiey madrośći / nie poznał świát Bogá przez madrość / podobáło ſie ták Bogu przez głupſtwo kazánia zbáwionemi vczynić wierzące. Iż y Żydowie známion ſie domagáią / á Grekowie madrośći ſzukáią: á my opowiádamy Chryſtuſá vkrzyżowánego: Żydom wzgorſſenie / á Pogánom głupſtwo / á thymże wezwánym Żydom y Grekom / Chryſthuſá Boża moc / y Boża madrość. Bo co głupiego ieſt wedle Bogá / medrſſe ieſt niż ludzie / y co ieſth wattego wedle Bogá / mocnieyſſe ieſt niż ludzie.

Matth: 12.
Luce. 11.
Ioan: 2. & 6.
Coloſen: 2.

Pátrzćie iedno ná powołánie wáſſe bráćia / żeć nie wiele madrych według ćiáłá / nie wiele możnych / nie wiele ſlachćicow / ále co głupiego ieſth v świátá / tho obrał Bog / áby pohánbił madre: y watłe według świátá obrał Bog / áby pohánbił mocne: y nieſláchćice wedle świátá / y ludzie wzgárdzone obrał Bog / y te rzecży ktore nie ſą / áby te ktore ſą / pokáził: áby ſie nie chlubiło wſzelkie ćiáło przed oblicżnośćią ie°. A z niego wy ieſteśćie w Kryſtuſie Jezuſie / ktory ſie nam ſtał madrośćią od Bogá / y ſpráwiedliwośćią / y poświacenim / y odkupienim / żeby ták iáko nápiſano ieſt / ktho ſie przechwala / niech ſie przechwala w Pánie.

Ioan: 7.
Oſeæ. 2.
Ephe: 1.
Iere: 25.
Ioan: 17.
Iſaiæ. 65.
Iere: 9.
2. Cori: 11.

Cap: 2.

Okázuie Apoſtoł proſtość kazánia / á nieużywánie w nim mowy świeckiey ále duchowney wedla madrośći Boſki.

Y ia bráćia miła gdym przyſſedł do was / nie ſzedłemći w ſpaniáłośći mowy / álbo madrośći / opowiádáiac wam świádectwo Chryſthuſowe. Bom

1. Teſſa: 1.

nierozumiał żebym co miedzy wámi vmiał chybá Jezuſá Chryſtuſá / á thego vkrzyżowánego. A byłem ia zwámi w niemocy / w boiáżni / y w wielkim ſtráchu: y mowá moiá / y kazánie moie / nie byłoć z ſłow madrośći ludzkiey ſnádnych ku nawiedzeniu: ále w okazániu duchá / y mocy: żeby wiárá wáßá nienależáłá w madrośći ludzkiey / ále w mocy Bożey.

1. Cori: 15.
Matth: 11.
Ioan: 15. & 16.
Acto: 13.
Iſaiæ. 64.

Ale madrość mowiemy miedzy doſkonáłemi / á madrość nie tego świátá / áni kxiażąt tego świátá / ktorzy ſie zchodzą: ále mowiemy madrość Bożą w táiemnicy / ktora ſkryta ieſth / kthorą przeyzrzał Bog przed wieki ku chwale náſſey / kthorey żaden z kxiażąt te° świátá nie poznał: bo by byli poználi / nigdyby byli Páná chwały nie vkrzyżowáli. Ale thák iáko nápiſano ieſt: Ze oko niewidziáło / vcho nieſłyßáło / áni w ſerce człowiecze wſtąpiło / co Bog nágothował thym kthorzy iego miłuią: á nam obiáwił (tho) Bog przez duchá ſwoiego.

Sapien: 7.
Eccleſi: 36
Roma: 8.

Abowiem duch wſſyſtkie rzeczy gruntownie wybacza / też y głebokośći Boże. Bo ktory z ludzi wie / co w człowieku ieſth / iedno duch człowieczy ktory w nim ieſt? Ták theż y rzeczy Boſkich nikth niewie / iedno duch Boży. A my nie wźieliſmy duchá tego świátá / ále duchá ktory z Bogá ieſt / żebyſmy wiedzieli co nam ieſt od Bogá dárowano / kthore theż y mowiemy / nie vczonemi wedle madrośći ludzkiey ſłow / ále w náuce duchowey / duchownemi rzeczy duchowne przyrownywáiąc. A ćieleſny człowiek / nie poymuie tych rzeczy ktore ſą duchá Bożego. Bo głupſtwem ie ſobie poczyta / á niemoże wyrozumieć: yß duchownie bywa doświadczon. Ale duchowny człowiek / rozſądza wſſyſtkie rzeczy / á ſam od żadnego nie bywa ſądzon: iáko nápiſano ieſt / á kto poznał ſmyſł Páńſki? ábo kto go náuczył? ále my ſmyſł Chriſtuſow mamy.

Prouer: 28.
Sapien: 9.
Iſaiæ. 40.
Roma: 11.

Cap: 3.

Korintowie niektorym ſługam kośćielnym wiecey niż ſłuſſa przyczytáiąc błądzili / ábowiem rozność zapłaty ma być według rozności roboty.

Ebræ: 5.
Galá: 5.

Y Ja bráćia / niemogłem wam mowić iáko duchownym / ále iáko ćieleſnym. Jáko málutkim w Chryſthuſie / mlekom wam dał pić / nie pokarm: boś ćie ieſſcze niemogli / ále áni teraz ieſſcze możećie: iż y theraz ieſſcze ieſteśćie ćieleſnymi. Bo iż miedzy wámi ieſt zawiść y ſfar / wieceśćie nie ćieleſni / y według człowieká poſtepuiećie? Abowiem gdy kto mowi: Jam wżdy ieſt Páwłow / A inny / á iá ieſtem Appollow. Wieceśćie w tym nie ludzie? Coż wżdy ieſt Appollo? Abo co Páweł? Służebnicy onego ktoremuśćie vwierzyli / á kážđemu iáko Pan dał. Jamći wſſczepił / Appollo pokrapiał / ále Bog dał vrość. A ták áni ten ktory ſádzi ieſt czym / áni ktory polewa: ále ten kto roſnienie dawa / Bog.

Acto: 18.
1. Cori: 1. & 16.
Ioan: 6.
Acto: 2.

A ktory ſádzi y polewa / iedno ſą / á każdy z nich włáſną zápłátę weżmie / według roboty ſwoiey. Abowiem ieſteſmy pomocnicy Bozy: wy ieſteśćie z oránie Boże / y budowánie Boże. Podług łáſki Bożey kthora mi ieſt dána / iáko madry budownik záłożyłem fundáment: drugi ná nim buduie. A káżdy pátrzay á bácz iáko buduieß. Boć grunthu innego żadny nie może záłożyć / procz tego ktory záłożon ieſt / kthory ieſth Chryſtus Jezus. A ieſli kto buduie ná thym gruncie / złotho / ſrebro / kámienie drogie / drwá / ſiáno / ſłome / kożdego zbudowánie iáwne będzie: A to dzień Páńſki vkaże / bo w ogniu będzie obiáwion / á zbudowánie każdego iákie będzie / ogień ſprobuie. Zoſtánieli czyie budowánie ktore ná gruncie zbudował / ten zápłátę weżmie. Jeſli czyie budowánie zgore / ſſkodę podeymie / á ſam będzie zbáwiony / wßákże thák iákoby przez ogień.

Matth: 16.
Iſaiæ. 28
1. Petri. 1. & 4.

Nie wiećie że ieſtheśćie kośćiołem Bożym / y Duch Boży mieſſka w was? Jeſliż wiec ktho kośćioł Boży zgwałćił / wytráći go Bog. Bo kośćioł Boży święty ieſt / ktorym ieſteśćie wy. Zaden ſie nie záwodź: zdali ſie kto miedzy wámi być madrym thu ná tym świećie / niechay będzie głupim / áby był madrym. Bo madrość tego świátá / głupſtwem ieſt v bogá. Abowiem nápiſano ieſt / Poimam Medrce w chytrośći ich. Y záſie: Pan zna myśli Medrcow / iż nikczemne ſą. Zaden ſie tedy z ludzi nie przechwalay. Boć wſſyſtki rzeczy wáſſe ſą / choć Páweł / choć Appolo / choć Cefás / choćia świát choćia żywot / choćia śmierć / choćia rzeczy ninieyße / choć będące / wßytkie rzeczy wáſſe ſą / á wy Chryſtuſowi / á Chryſtus Boży.

1. Cori: 6.
2. Cori: 6.
Ebræ: 3.
Ioan: 2.
Prouer: 3.
Roma: 1.
Iob 5.
Pſal: 30.

Cap: 4.

Odwodzi od wſſetecznego z rzeczy zewnetrznych poſądzania.

TAk o nas niechay człowiek rozumie / iáko o ſłużebnikoch Chryſtuſowych / y Száffárzoch táiemnic Bożych. Tu wiec w ſſáffárzach ſzukáią / áby ſie ktho wierny nálazł. A ia zá namnieyſſą to ſobie

2. Cori: 6.
Deute: 29.
Iere: 23.
Lucæ: 12.

(1. Cori: 15. 2. Timo: 1. Iob. 9.)

waże ábych od was był sądzon / álbo odednia człowieczego : ále áni sie sam sądze. Bo nic złego do sibie nie wiem / ále przedsie nie iesthem w thym vspráwiedliwion. Ale ten ktory mie sądzi / Pan iest. A ták nie sądźcie przed czásem áżby przyszedł Pan / ktory też obiáśnia skryte rzeczy ciemnośći / y obiáwi rády serc / á thám ná then czás bedzie chwałá kożdemu od Bogá.

A te rzeczy bráćia pod podobieństhwem powiedziałem o sobie / y o Apollinie dla was / byśćie sie z nas vczyli / żeby nad to co nápisano iesth ieden przećiwko drugiemu nie nádymał sie dla kogo inego. Bo á ktho cie rozsądza? A co masz czegoś nie wziął? (Iacobi. 1.) A ieslis wziął / czemu sie chłubisz ták / iákobyś nie wziął? Iużeśćie násyceni / iużeśćie zbogáceni: bes nas kroluiećie : á bodayśćie krolowáli / żebyśmy thez y my swámi krolowáli.

Bo ták mniemam / że nas Bog Apostoły ostáthnimi vkazał / iáko ná śmierć oddáne: bośmy sie stáli dziwowiskiem świáthu / y Angiołom / y ludziom / (Psal: 43. & 122.) Myśmy głupi dla Chrystusá / á wyśćie rostropni w Chrystusie. Myśmy niemocni / á wy mocni. Wyśćie slachćicy / á myśmy nie slachetni. Aż do nINieyszey godziny / y łákniemy / y prágniemy / y iesteśmy nádzy / y bywamy policzkowáni / y tułamy sie / y robimy prácuiac nászemi rekoma / (Acto: 18. Roma: 12.) przeklináia nas / á my błogosłáwimy przeslàduią nas / á my ćierpliwie znosimy / vrágáia nam / á my sie zá nie modlimy / stálismy sie iáko śmieći świátá tego / v wszystkich iáko proch pod nogámi áż do thego czásu.

Toć ia pissę / nie żebym was záwstydził: ále vpominam iáko syny moie namileysze. Bo byśćie też dziesieć tysiecy náuczyćielow mieli w Chrystusie / ále nie bedziećie (mieć) wiele oycow. Abowiem w Chrystusie Jezusie iam was przez Ewángelią vrodził. (Gala: 4. Iacobi. 1. 1. Cor: 10. Philip: 3.) A ták proszę was bądźćie násládowcy memi / iáko y ia Chrystusow. Przetom posłał do was Thymoteuszá / ktory iest synem moim namilszym y wiernym w Pánie: ktory wam przywiedzie ná pámieć drogi moie ktore są w Chrystusie Jezusie / thák iáko wszedzie y w káżdym kośćiele náuczam.

Ták sie nádeli (z was) niektorzy / iákobym do was niemiał przyść. Ale bedzieli (Prouer: 20. Iere: 10.) Pan raczył / przyide do wás rychło: y doznam nie słow támtych co sie tho nádeli / ále mocy. Boć nie w mowie iest Krolesthwo Boże / ále w mocy. Coż chcećie? Rz rozga mam przyść do was / czyli z miłośćią y z duchem ćichośći.

Cap: 5.

Karze z grzechu nieczystego / y tym ktorzy kárać nie dbáli przygánia.

Záisthe słycháć że miedzy wámi iest nieczystothá / iákowey niemász miedzy Pogány / thák żeby ktho miał żone oycá swego. (Leuiti: 18.) A wy nádeliśćie sie: á nieráczeyieśćie z żáłośćią te° vżywáli / żeby był tákowy z pośrzodku wászego wygłádzon ktory ten vczynek vczynił. (Colo: 2.) Ja aczem nie iest obecnym wedle ćiáłá / wszákże obecny duchem / iżem tho osądził iákobym był obecnym / áby ten ktory to ták vczynił w imie Páná nászego Jezusá Chrystusá / gdy sie zgromádzićie wy y moy duch / mocą Páná Jezusową / był podan táki człowiek szátánowi ná zátrácenie ćiáłá / áby duch zbáwion był w dzień Páná nászego Jezusá Chrystusá. (Matth: 18. 1. Timo: 1.)

Nie dobre iest chłubienie wásze. (Gala: 5. Exodi. 13.) Nie wiećie iż trochá kwásu / wszysthko ćiásto zakwási. Wyczyśććiesz sthary kwás / ábyśćie byli nowym pokropieniem / iáko iestheśćie przásnemi. Abowiem báránek nász wielkonocny ofiárowan iest Chrystus. (Isaiae. 53. Ioan: 1. Exodi. 12.) A tákże vżywaymy / nie w stárym kwásie / áni w kwásie złośći y przewrotnośći / ále w przásnikach szczerzośći / y prawdy.

(Eccleci. 13.) Pisałem wam w liśćie / ábyśćie nie pospolitowáli z porubniki. Nie mowieć z porubniki tego świátá / álbo z łákomemi / álbo z drapieżnemi / álbo báłwochwálcámi: bo iesli ták / musielibyśćie z thego świátá wyniść: Ale wam y teraz piszę / ábyśćie nie pospolitowáli: (2. Tessa: 3.) ieśliby kto z tych ktory miedzy wámi bywa zwan brátem / był álbo porubnikiē álbo łákomym / álbo báłwochwálcą / álbo złorzeczliwy / álbo pijánicá / álbo drapieżcá / (Iere: 16. Danie: 1.) stákowym ábyśćie áni iadáli. Bo á co mnie do tych / kthorzy nie są miedzy wámi / żebych ie miał sądzić. A zasz wy nie domowych sądzićie? Abowiem te ktorzy nie są miedzy wámi / Bog bedzie sądził. (Deute: 13.) Wygładźćież złe sámi z siebie.

Cap: 6.

Karze ie Aposthoł że sie sądzili przed Pogány / á że miedzy soba sedziego nie obráli / odwodząc ie od złośći / zá káźniąc im nieczystośći.

A Wiec śmie ktho z was / máiąc spráwę skim drugim / przywodzić sie do sądu nie przed Krześćiány? ráczey niż przed świete? Zasz nie wiećie iż świeći / ten świát będą sądzić? (Matth: 12. & 19.) Jesliż wiec przes was bedzie świát sądzon: wieceśćie niegodni żebyśćie o máłe rzeczy sądzili. Czy niewiećie iż Angioły bedziemy sądzić? dáleko

tedy wiecey te ſwieckie rzeczy? A ták bedzie [Deute: 25.] cieli mieć ſwieckie ſady: te ktorzy ſa wzgárdzeńſſemi w kośćiele / wyſadźćie ie ná tho áby ſadzili. Wamći tho ku zelżywośći mowie. A wiec niemáß miedzy wámi nikogo ták madrego / ktoryby mogł ſadźić miedzy brátem ſwoim? Ale brát z brátem práwuie ſie / á ktemu v niewiernych?

[Matth: 5.] Już owſſeki wyſtep ieſth miedzy wámi / iż ſady macie miedzy ſoba. Czemu nieráczey krzywdy przyimuiećie? Czemu nieráczey zdrády ćierpićie? Ale wy y krzywde czynićie / y zdradzaćie / á kthemu bráćia. Zaż nie wiećie / iż złoſliwi kroleſthwá Bożego nie poſiedá? Nie mylćie ſie. [Gala: 5. Ephe: 5.] Ani nieczyśći / áni bałwochwálcy / áni cudzołożnicy / áni ſproſnie pſotliwi / áni co Sodomia płodza / áni złodzieie / áni łákomi / áni pijánice / áni co źle mowia / áni drapieſſce / kroleſtwá Bożego nie otrzymáia. A tymiśćie wy niegdy byli / ále ieſteśćie omyći / ále ieſtheśćie poſwieceni / ále ieſteśćie vſpráwiedliwieni w imie Páná náſſego Jezuſá Chryſthuſá / y przez duchá Bogá náſſego.

[Ecclesi. 37. 1. Cori: 10.] Wſſyſtko mi wolno / ále nie wſſyſtko pożytheczno. Wſſyſtko mi wolno: ále ia niedam ſie nikomu w niewola. Pokarm brzuchowi / y brzuch pokármom / á Bog y tego y one popſuie: á ćiáło nie ma być poddáne nieczyſtoćie / ále Pánu / y Pan ćiáłu. [Roma: 8.] A Bog / y Páná wſkrzeſił / y nas wſkrzeſi przez moc ſwoie. Niewiećie iż ćiáłá wáſſe / ſa członkámi Chryſtuſowemi? Wziawſſy tedy członki Chryſthuſowe / vczynie członkámi nierzadnice? Záchoway Boże. Zaß niewiećie? iż kto ſie trzyma nierzadnice ſthawa ſie iednym ćiáłem? Bo ták powiáda piſmo [Gene: 2.] Beda dwá w iednym ćiele. A kto ſie dzierży Páná / ieden duch ieſt. [Ioan: 6.] Strzeżćież ſie pilnie nieczyſthothy pſotliwey. Kożdy grzech ktorykolwiek vczyni człowiek / nie ieſth w ćiele: ále kto nieczyſthote płodzi / przećiw ćiáłu ſwemu grzeſſy. [1. Cori: 3. 2. Cori: 6.] Zaß niewiećie iż członki wáſſe ſa kośćiołem Duchá ſwietego ktory w was ieſt / ktorego maćie od Bogá / á iuż nieieſtheśćie ſámi ſwoi? [1. Cori: 7. Ebræ: 12. 1. Petri. 1.] Bo kupieni ieſtheśćie wielkim mytem. Vwielbiayćie / y nośćie Bogá w ćiele wáſſym.

Cap: 7.

Vczy małżonki / wdowy / pánny / iáko ſie máia ſpráwowáć / rádzac y porownáiac ich ſtany.

Około tych rzeczy o ktoreśćie mi piſáli: dobraćby rzecz człowiekowi nietykáć ſie niewiáſthy: ále dla (vſtrzeżenia ſie) nieczyſtoty / ieden káżdy miey ſwa żone / y iedná káżda miey ſwego meżá. Mąż niech oddawa powinność żenie / ták że też y żoná meżowi. Niewiáſthá / ſwego ćiáłá nie ma w mocy / ále mąż. Tákże theż y mąż ſwego ćiáłá w mocy niema / ále niewiáſthá. [Tobiæ. 6. & 8. Ioelis. 2.] Niezdradzayćie ſie zobopolnie: chybáby z zezwolenia ná czás / ábyśćie ſie vdáli ná poſt y ná modlitwe / á záſie wrácayćie ſie do tegoß: áby was ßáthan niekuſił / dla nieſtrzymáwáłośći wáſſey.

A thoć mowie podług dopuſſczenia / nie według roſkazánia: [Acto: 26.] Aczbych rad by wſſyſtcy ludzie byli iáko ia ſam: ále káżdy włáſny dar ma od Bogá / ieden ták / á drugi thák. Mowie iednák tym kthorzy nie ſa w małżeńſtwie / y wdowam: że by im dobrze było / gdyby ták trwáli / iáko y ia. [1. Timo: 5.] Ale ieſli ſie niemoga powſciagáć: niech ida zá mąż / boć lepiey małżeńſtwo przyiáć / niż być palon.

A tym ktorzy ſa w małżeńſtwie / przykázuie nie ia / ále Pan: Aby żoná od meżá nie odchodziłá: á odeſſłáliby / áby zá mąż niechodziłá / ábo żeby ſie z meżem poiednáłá. [Deute: 24. Malach: 2. Matth: 5. & 19.] A mąż też żony niechay nie opuſſcza.

A innym mowie ia / nie Pan. Jeſli ktory bráth żone ma niewierna (tho cuß niekrześćiánke) á thá przyzwala mieſſkáć z nim / niechay iey nieopuſſcza. [1. Eſdræ. 9. & 10.] Thákże mali też kthora niewiáſtá meżá niewiernego / á ten chce z nia mieſſkáć / niech nieopuſſcza meżá: bo poſwiecon ieſth mąż niewierny przez żone wierna: y poſwieconá ieſt niewiáſthá nie wierna przez meżá wiernego. Bo gdzieby ináczey / thedy ſynowie wáſſy byliby nieczyſthemi / ále teraz ſwietemi ſa. Jeſliß wiec niewierny odchodzi / niech idzie: abowiem nie ieſt niewolnikiem brát álbo ſioſtrá w tákowych rzeczách. Ale w pokoiu wezwał nas Bog. [1. Petri 3.] Bo á co thy wieß niewiáſtho / ieſli meżá ku wierze przywiedzieß? Albo co ty wieß meżu / ieſli niewiáſte zbáwiß? Jedno ták iáko káżdemu vdzielił Pan / iáko iednego kożdego Bog powołał / ták niechay chodzi / y iáko po wſſyſtkich kośćiołách náuczam. [Epheſi: 4.] Powołał Pan kogo obrzezánego / niechaż nieprzywodzi (ná ſie) nieobrzezánia. W nieobrzázániu ieſt ktho powołan / niechay ſie nieobrzáznie. Obrzezániec nic nie ieſt / y nieobrzázánie też zá nic ieſth / ále ſtrzeżenie przykazánia Bożego. Kożdy w ktorym powołániu ieſth wezwány / w tym niechay trwa. [1. Timo: 6.] Powołano ćie ſłużebnikiem / niedbay o tho / ále byś też y mogł być wolnym / ráczey (ſwego powołánia) vżyway. Bo kthory w pánie powołan ieſt niewolnikiem / ieſtći wyzwolonym Páńſkim: takież theß y ktho powołan ieſt wolnym / niewolnikiem ieſt Chryſthuſowym. [1. Cori: 6. 1. Petri. 1.] Zapłáta ieſteśćie kupieni / niech-

ćieyćie być niewolnikámi ludzkiemi: Aták ieden káżdy w czym ieſt powołan / brácia / w tym niechay trwa przed Bogiem.

O pánnách przykazánia Páńſkiego nie⸗mam / wſſákoż rádę dawam / iáko ten ktorym otrzymał miłoſierdzie od Bogá ábym był wiernym. Mnimam tedy iż tho ieſt dobra rzecz / dla nálegáiącey potrzeby: Iż dobrze ieſt człowiekowi ták być. Jeſliś poiął żonę: nie ßukayże rozwiązánia. Jeſteś rozwiązan od żony: nie ßukayże żony. Ale poymieſſli żonę / nie zgrzeſſyłeś. Poydzieli thеż pánná zá mąż / niezgrzeſſyłá. Wßákoż vtrá⸗pienie ćiáłá będą mieć tákowi. Ale ia wam folguię.

Pſal: 89. .Petri. 3.

To tedy powiádam brácia: Czás krotki ieſt / oſthateczna rzecz ieſt / áby y ći co żony máią / byli iákoby ich niemieli: y ktorzy płá⸗czą / iákoby niepłákáli / y ktorzy ſie raduią / iákoby ſie nierádowáli / y kthorzy kupuią / iákoby niedzierżeli / y ktorzy pożywáią tego świátá / iákoby niepożywali: boć przemiia poſtać tego świátá.

Iſaiæ. 40. 1. Ioan. 2. Matth: 6. Lucæ 12. 1. Timo: 5.

A chcę żebyśćie byli bez ſtáránia. Ktory krom żony ieſt / troſſcze ſie o thych rzeczach ktore Páńſkie ſą / iákoby ſie podobał Pánu. A kto ma żonę / troſſcze ſie o rzeczách świec⸗kich / iákoby ſie żenie podobał: áták rozdzie⸗lon ieſt. Tákieß niewiáſtá kthora męża nie ma / y pánná / myſli co Páńſkiego ieſt / żeby byłá święta y ćiáłem y duchem. A ktora ma męża / myſli o rzeczach świeckich: iákoby ſie podobáłá mężowi. Ale tho ku vżytkowi waßey mowię / nie żebym śidło ná was wrzu⸗ćił: ále ktey co ieſt poććiwego (vpominam) y k temu coby wam dodáło zwoleńſtwá bez przekázy modlenia ſie Pánu.

Ale ieſliby kto rozumiał nieuććiwą rzecz być pánnie ſwoiey / ieſliby przeminął czás wydánia / á ták muſi być / co chce tho nie⸗chay vczyni / nie grzeſſy / ieſli męża poymie. Abowiem ktho poſtánowił w ſercu ſwoim mocnie / niemáiąc potrzeby (thego) ále máiąc moc woli ſwoiey / á thák vmyślił w ſercu ſwoim / záchowáć pánnę ſwoię / do⸗brze czyni: A thák y ten kto wydáie zá mąż pánnę ſwoię dobrze czyni: á kto nie wydá⸗ie / lepiey czyni.

Roma: 7.

Niewiáſtá przywiązáná ieſt zakonowi / ták długo iáko mąż iey żyw: á ieſliby vmárł mąż iey / wyzwoloná ieſt od zakonu: kogo chce niechay poymie / tylko w Pánie. A błogoſłáwieńſſa będzie / ieſliby ták trwáłá podług moiey rády. A mnimam iż y ia duchá Bożego mam.

Cap: 8.

Pokármow bałwánom offiárowánych / áczſą ku pożywániu ſłuſſne / wſſákże dla zgorſſenia lepiey ich nie⸗chać.

Acto: 15. Roma: 14.

A O tych rzeczach co bałwanom poświącáią / wiemy iż wſſyſtcy vmieiętność mamy. Vmieię⸗tność nádyma / á miłość budu⸗ie. A ieſli kto mnima żeby co vmiał / ieſſcze niepoznał iákoby miał co vmieć: ále ieſli ktho miłuie Bogá / ten poznan ieſt od niego.

2. Cori: 10.

A o pokármiech ktore bałwanom bywá⸗ią offiárowáne / wiemy iż nic nie ieſth bał⸗wan ná świećie / á iż żadny inſſy nie ieſth Bog iedno ieden. Bo ácż też ſą / ktore Bo⸗gámi zową / choć w niebie / choć ná zie⸗mi (iákoż ieſt Bogow wiele / y Pánow wie⸗le) wßákże nam ieden Bog oćiec z ktore⸗go wſſyſthkie rzeczy / y my w nim. Y ieden Pan Jezus Chryſtus / przez ktorego wſſy⸗ſtko / y my przezeń.

Deute: 4. & 6. Iſaiæ. 44. Pſal: 81. Roma: 11.

Ale nie wſſyſthcy máią vmieiętność. A niektorzy z ſumnieniem bałwaná áż do te⸗go czáſu / iákoby rzecz bałwánom offiáro⸗wáną iedzą / á ſumnienie ich gdyß ieſt nie⸗mocne / bywa pokaláne. Ale pokarm nás nie zaleca Bogu. Bo chodzbyſmy iedli / nie będziemy obfitowáć / áni ieſlibyſmy nie ie⸗dli / mniey mieć będziemy. Ale tego pátrz⸗ćie by lepak tá roſpuſtność wáßá / niebyłá z gorſſenim niemocnym. Bo ieſliby kto vyż⸗rzał onego ktory ma vmieiętność przy rze⸗czy bałwánom offiárowáney śiedzącego / á zaß ſumnienie iego będąc niemocne / nie zbuduie ſie ku temu áby też iadł rzeczy bał⸗wánom offiárowáne: Y zginie bráth nie⸗mocny dla twey vmieiętnośći dla ktorego Chryſtus vmárł. Ano ták grzeſſąc przećiw⸗ko brácie y / y obráżáiąc ſumnienie ich w wierze wątłe / przećiwko Chryſtuſowi grze⸗ſzyćie. A przetoż / ieſliby pokarm pogarſſał brátá mojego / nie będę mięſá iadł ná wie⸗ki / ábym brátá ſwego nie zgorſſył.

1. Cori: 10.

Roma: 14.

Cap: 9.

Rátmodziei Chryſtuſowemu ma być dano pożywie⸗nie / ktorego świety Páwel nie brał / chociaß go mogł żądáć y bráć.

Acto: 9.

J Zaß nie ieſthem wolny: Zaż⸗em nie ieſt Apoſtołem: Zażem Chryſtuſá Jezuſá Páná náſſe⸗go nie widział: Zaß budowá⸗nim moim wy nie ieſtheśćie w Pánie: Ácż ieſlim nie ieſt inſſym Apoſtho⸗łem: wżdam iednák ieſthem wam. Abo⸗wiem znákiem Apoſtholſtwá moiego / wy ieſteśćie w Pánie. Moiá obroná v thych ktorzy mie pytáią / thá ieſt: Zaß nie mamy mocy iedzenia y pićia: zaß nie mamy mocy wodzić z ſobą śioſtry niewiáſty / iáko y dru⸗

2. Cori: 12.

Philip: 4.

dzy Aposthołowie/ y brácia Pańscy/ y iáko też y Piotr? Czyli ia sam z Bárnábassem nie mamy mocy tego czynić? A ktoż kiedy swoim żołdem boiuie? Ktho sczepi winnice/ á owocu z niey nie ie? Kto pásie trzode/ á mleká od trzody nie pożywa? Czyli według człowieká tho mowie? Zaß theż y zakon tego nie mowi? Bo ták nápisano iesth w zakonie Moizessowym: Nie záwiążeß geby wołowi kthory trze zboże ná gumnie. Azaß o wolech Bogu iest stharánie? Czyli wżdy dla nas to mowi? Abowiem iednák dla nas nápisano iest. Iż ma w nádziei ten kto orze/ oracz: y ten kto młoci w nádziei wźięcia owocu. Ieslizesmy my siali wam rzeczy duchowne/ á wiec tho wielka rzecz iest/ żebysmy theż my wásse cielesne rzeczy żeli? Iesliß ini mocy wássey sa vczesnicy/ czemu nie ráczey my?

Alechmy nieużywáli tey mocy/ á owßem wssystkie rzeczy znosimy/ abysmy niedáli iákiego obráżenia Ewángieliey Chrysthusowey. Zaß nie wiecie iż ći ktorzy ná swietym miescu prácuia/ rzeczy ktore sa ná mieyscu swietym pożywáia? á ktorzy ołtarzowi vsługuia/ z ołtarzem część biora? Thákżeć też Pan zradził tym/ kthorzy Ewángielia opowiádaia/ áby z Ewángieliey żyli. Alem ia żadny rzeczy z tych nie pożywał.

A nie pisałem tego/ áby sie te rzeczy ták działy we mnie: bo lepiey mi iest dáleko vm rzeć/ niżliby kto chwałe moie miał wyniszczyć? Abowiem ácżbym Ewángielia opowiádał/ niemam sie szczego przechwaláć: bo mie ktemu powinność ćisnie. Bo bym niemiał kázáć Ewángieliey/ biádáby mi byłá. Bedeli to dobrowolnie czynił/ zapłáthe mam: ále iesli zá niewola: ßáffowánie mi iest zwierzono. Ktoraż tedy bede miał odpłáte? Abych Ewángielia kazac/ nienákłádna być okazał Ewángielia/ ábym źle nie vżywał mocy moiey w Ewángieliey.

Bo gdym był wolnym ode wssech/ tedym sie sthał sługa wssystkim/ ábym ich wiecey pozyskał. A sthałem sie Zydom/ iáko Zyd/ ábym Zydy pozyskał. Tym ktorzy pod zakonem sa/ iákobym pod zakonem był/ gdyżem sam nie był pod zakonem/ ábym y one ktorzy pod zakonem byli/ pozyskał. Thym ktorzy bez zákonu byli/ iákobym bez zakonu był/ gdyżem bez zakonu Bożego nie był: álem był w zakonie Chrystusowym/ ábym pozyskał tám the kthorzy bez zakonu byli. Sthałem sie wathym w wierze/ wathym/ ábym wathe pozyskał. Sthałem sie wssystkim/ wssystko: ábym wssystkie vczynił zbáwione. A wssystko czynie dla Ewángieliey: ábym sie iey stał vczesnikiem.

Za niewiecie iż ći ktorzy w zawod biegá ia/ wssystcyć bieża/ ále ieden bierze zakład? Ták bieżćie iakobyśćie otrzymáli. Bo kożdy ktory w boiu boiuie: od wssech rzeczy sie wstrzymawa/ á to ći záprawde czynia/ áby tey skázytelney korony dostáli: ále my nieskázytelney. Ia thedy ták bieże/ nie iákoby nie ná pewna: ták sie potykam/ nie iákoby powietrze bijac: Ale karze ciáło moie/ y zniewalam/ bym lepak inym każac słowo Boże/ nie stał sie sam zgánionym.

Margin (left): Matth: 8. Lucæ. 4. — Deute: 25. 1. Timo: 5. — Roma: 15. Gala: 6. — 2. Cori: 11. — Matth: 10. — Acto: 20. 2. Tessa: 3. — Acto: 22. — Acto: 16. 18. & 21. — Gala: 2. — 1. Cori: 10.

Margin (right): 1. Timo: 4. 1. Petri. 5.

Cap: 10.

Zydowie ná pusszczey báłwochwálcow násláduiacy karáni nam sa przykłádem/ by snadz ich násláduiac nie bylismy iáko y oni karáni.

Niechce brácia żebyśćie tego nie mieli wiedzieć/ że wssyscy oycowie nassy pod obłokiem byli/ y wssyscy przeßli przez morze/ y wssystcy w Moizessu okrzczeni sa w obłoku y w morzu. A wssyscy ten że pokarm duchowny iedli/ y wssyscy thenże napoy duchowny pili (bo pili z duchowney skáły ktora zá nimi chodziłá/ á skáłá byłá Chrystus) álec sie nie w wielu z inich podobáło Bogu. Bo pogineli ná pusszczey.

A teć sie im rzeczy stały/ nas figuruiac/ ábysmy niebyli pożadliwi złych rzeczy/ iáko też oni pożadáli. Ani sie też Bałwochwalcámi stáwayćie/ iáko niektorzy z nich: ták iáko nápisáno iest/ Vsiadł lud ieść y pić/ á potym wstáli igráć. Ani nieczistoty popełniaymy: ták iako niektorzy z nich popełniáli/ y pádło ich iednego dnia dwádzieśćiá y trzy tysiace. Ani kusmy Chrystusá/ iáko niektorzy z nich kusili/ y pogineli od weżow. Ani ssemrzyćie: iáko niektorzy z nich ssemráli/ y pogineli od zágubićielá.

A to wssystko pod figura sie im działo: á nápisano iest ku vpomnieniu nássemu/ ná ktore skończenia wiekow przyssły. A thák kto mnima żeby stał/ niech pátrza by nie vpadł. Pokusá was niechay sie nie immuie/ iedno ludzka. Ale wiernyć iest Bog/ ktory was niedopuśći kusić/ wiecey niż co możećie: á tezći vczyni z pokusa pożythek/ ábyśćie mogli znosić.

Przetoż tedi namileyssy moi strześćie sie bałwochwálstwa. Mowiec iáko bácznym: sámi to osadźćie co mowie. Kielich błogosłáwieństhwá kthoremu błogosłáwiemy: á zaß nie iest społeczne vżywánie krwie Chrystusowey? A chleb ktory łámiemy/ izaß nie społeczne vżywánie ciáłá Páńskiego iest? Abowiem iednym chlebem/ y iednym ciáłem wiele nas iestesmy/ wssyscy ktorzy iednego chlebá y iednego kielichá bywamy vczesni-

Margin (right): Exodi. 13. — Exodi. 14 — Exodi. 16. Exodi. 17. Nume: 20. Matth: 16. Nume: 14. — Exodi. 32. — Nume: 25. Psal: 105 — Nume: 21. Nume: 11. — 1. Cor: 1. 1. Tessa: 5. 2. Petri. 2.

ki. Obaczćie Jſráelá podług ćiáłá: izaſz ći
co iedzą offiári / nie ſą vczeſnicy ołtarzá?
Cożtedy? Powiadamże ia áby to co bát
1. Cor: 8.
wánom ofiárowano było czym? álbo że też
bałwan ieſt czym? (Nie) ále co Pogáni o
ffiáruią báłwánom / diábelſtwom offiáru
ią / á nie Bogu. A ia niechce was mieć to
wárziſmi diabelſtw. Niemożećie kielichá
Páńſkiego pić / y kielichá diabelſkiego: nie
możećie bydź ſtołu Páńſkiego vczeſniki / y ſto
łu diabelſkiego. Czyli chcemy ku gniewu pá
Eccleſi 37.
ná przywieść? Czyli mocnieyſſyſmy niſli
1. Cori: 6.
on? Wſzytko mi wolno / ále nie wſzytko poży
teczno. Wſſytko mi ſie godzi / ále nie wſzyt
1. Cori: 13.
ko buduie. Zadny ſwego niech nie ſſuka / á
le káżdy co ieſt drugiego.

To wſſyſtko co w iátkach przedáią / ia-
daycie / nic nie pytáiac dla ſumnienia. Páń
Pſal: 23.
ſkać ieſth ziemia y pełność iey. Wzowieli
was ktho z niewiernych ná Wieczerzą / á
chcećie do niego iść / wſſycko co przed was
bedzie położono / iedzćie / nic nie pytáiac
dla ſumnienia. A ieſliby kto rzekł / tho ieſt
rzecz báłwánom offiárowana: nieiedzćieſz
1. Cori: 8.
dla onego kthory wam oznaymił / y dla ſu-
mnienia: Ale dla ſumnienia mowie / nie
twoiego / ále drugiego. Bo á czemu wol-
noſć moiá bywa ſadzoná od czudzeᵒ ſumnie
1. Timo: 4.
nia? Jeſli ia z táſka pożywam: czemu mam
być błużnion ſtego iż ia dziekuie?

Colosen: 3.
A ták chociaſz iećie / choćia pijećie / ábo
co inego czynićie: wſſyſtko ná chwałe Bo-
ża czyńćie. Badźćie bez zgorſſenia Zydom
y Pogánom / y kośćiołowi Bożemu: iako
1. Cori: 9.
thez y ia we wſſech rzeczach podobam ſie
wſſyckim / nie ſſukáiac tego co mnie ſáme
mu ieſt pożytecznego / ále co wielu pożyte-
czno: áby zbáwieni byli.

Cap: II.

Korintowie około świątośći ćiáłá Bożego / doſtoy
nośći iego nie baczac / błądzili / przeto tu bywáia ná-
uczáni.

1. Cori: 4.
Badźćie náſládowcy memi / iá-
ko ia też náſládowczą Chryſtu
ſowym. A chwalećć was w tym
bráćia że we wſſyſtkim pámie
thaćie ná mie: á thák iákom
wam podał / że przykazánia moie trzyma
ćie. Ale chce ábyśćie to wiedzieli / iż káżde
go meżá głowa ieſt Chryſtus: á głowa nie
Ephe: 5.
wiáſty / mąż: á głowa Kryſtuſowa / Bog.
Káżdy mąż modlac ſie / álbo prorokuiac
máiac zákrita głowe: lekkość czyni głowie
ſwoiey. A káżda niewiaſtá modlac ſie albo
prorokuiac z niezáwita głowa / lży głowe
ſwoie: bo wſſycko zá iedno iákoby ſie ogoli
łá. Abowiem ieſli nie przykriwa niewiá-
ſthá głowy ſwoiey / niech że ia oſthrzyga.
Deute: 27.
Jeſliż wiec nieuććiwa rzecz ieſth niewie-
1. Cori: 14.
ſćie oſtrzyć ſie / álbo ogolić: niechayże zá-
krywa głowe ſwoie.

Mążći nie ma zákrywáć głowy ſwoiey /
Ephe: 4.
bo ieſt obrázem y chwáła Boża / á niewiá-
ſtháć ieſth chwáła meżowa. Boć wżdy nie
Gene: 2.
mąż z niewiáſty ieſt / ále niewiáſtá z meżá:
Ktemu nie ieſt ſtworzon mąż dla niewiá-
ſty / ále niewiáſtá dlá meżá. Przethoż ma
Malach: 2.
niewiáſtá mieć przykryćie ná głowie ſwo-
iey / y dla Angiołow. Wſſákże iednák / áni
mąż bez niewiáſty: áni niewiáſtá bez meżá
w Pánie. Abowiem iáko niewiaſtá z meżá
thák y mąż przez niewiáſthe: á wſſyſthko z
Bogá.

Sámi to oſadzćie: przyſtoynali rzecz nie
wieśćie niezawithey modlić ſie Bogu? A
wſſák y przyrodzenie ſámo tego was vczy:
Jże wżdi mąż by miał zápuſſczáć włoſi / ieſt
mu to ku zelżywośći: á niewiáſtá záſie / gdy
zápuśći długo włoſi / ieſt iey ku ććí: iż wło
1. Timo: 6.
ſi dáne iey ſą miáſtho zákryćia. Ale ieſli ſie
ktho okázuie być ſwarliwym: my thakiego
zwyczáiu niemamy / áni Kośćioł Boży.

A to wam przykázuie / máiac wam zá złe
że ſie nie ku lepſſemu ále ku gorſſemu ſcho-
dzićie. Náprzod gdy ſie ſchodzićie do Ko-
śćiołá / ſlyſſe że miedzy wámi ſą rozerwá-
nia / á poniekad wierze. Boć muſſą y ká-
Matth: 18.
cerſtwá być: by y ći ktorzy ſą ſprobowáni /
1. Ioan: 2.
ſtháli ſie obiáwionemi miedzy wámi. Gdy
ſie tedy weſpołek ſchodzićie / iuż ći tho nie
ieſth Páńſkiey Wieczerzey pożywáć. Abo-
wiem káżdy ſwoie wieczerzą pierwey bie-
rze y pożywa. Wiec ieden támże łáknie: á
drugi iuż pijan ieſt. Czyli domow nie ma-
ćie ná iedzenie y ná pićie? Czyli kośćiołem
Bożym gárdzićie / á záwſthydzaćie otho te
ktorzy nie máia. Coſz wam rzekę? Chwale
was w tym? záiſte nie chwale.

Abowiem ia wziałem od Páná / com też
Matth: 26.
wam podał / Jż Pan Jezus oney nocy w
Marci. 14.
ktora był wydan / wział chleb / y podzieko-
Lucæ. 22.
wawſſy / łamał / y rzekł: Bierzćie á iedz-
Iſaiæ. 53.
ćie / To ieſt ćiáło moie ktore zá was bedzie
wydano: to czyńćie ná pámiatke moie. Ta
kieſz też y kielich / odpráwiwſſy wieczerzą /
Lucæ. 22.
rzekł: Ten kielich / nowy teſtáment ieſt / w
moiey krwi / to czyńćie ilekroć bedziećie pić
ná moie pámiatke.

Abowiem / ilekroć bedziećie ieść then
1. Petri. 2.
chleb / y pić ten kielich / śmierć Páńſka be-
Acto: 1.
dziećie opowiádáć / dokad nieprzyidze. A
ták kthokolwiekby pożywał tego chlebá / y
pił z kieliché Páńſkiego niedoſthoynie / be-
dzie winien ćiáłá y krwie Páńſkiey. Ale
2. Cori: 13.
niech doświadcza człowiek ſámego ſiebie: á
thák niechay thego chleba pożywa / y z kie-

licha pije. Abowiem ktho ie y pije niedoſtoynie / ſad ſobie ie y pije / nie rozſadzáiac ciáłá Páńſkiego.

Eccleci: 18. | 1. Ioan: 2.

Przetoſz też wiele miedzy wámi niemocnych y chorych / á wiele ich ſpi. Co gdybyſmy ſie ſámi rozſadzáli / wżdyćby nas nieſadzono / a gdy bywamy ſadzeni / od Páná bywamy karáni / ábyſmy z tym ſwiáthem nie byli potepieni. A thákże brácia moi / gdy ſie zchodzićie ku iedzeniu / czekayćie ſie zobopolnie. Jeſli ſie komu chce ieść / domá niechay ie / ábyśćie ſie ná ſad niezchodzili. A ine rzeczy kiedy przyide / roſpráwie.

Cap: 12.

Wylicza łáſki dármo dáne ku zbudowániu Kośćiołá ſwietego / kthory przypodoba ciáłu człowieczemu przyrodzonemu.

Około duchownych rzeczy bráćia / niechce ábyśćie niemieli wiedzieć. Wiećie iż gdyśćie pogány byli / iákośćie byli ku niemym Báłwánom wiedzieni / thákeśćie ſſli. Przethoż oznáymuie wam / iż żadny ktory w duchu Bożym mowi / niepowiáda przeklectwem być Jezuſá. Y żaden niemoże rzec Pan Jezus / iedno w duchu ſwietym.

Marci. 9.

Acż rozdzielne ſa łáſki / wſſákże thenże duch. Y rozdzielne ſa poſługowánia / ále tenże Pan. Y rozdzielne ſa ſpráwy / ále tenże Bog / ktory ſpráwuie wſſyſtko we wſſyſtkich. A kożdemu bywa dáne obiáwienie duchá / ku pożytkowi. Jednemu przez duchá bywa daná mowá madrości: á drugiemu mowá vmieiethności / według thegoż Duchá: drugiemu wiárá w tymże duchu: á drugiemu łáſká vzdrawiánia / w iednym duchu: drugiemu czynienie cud: inemu proroctwo / drugiemu rozeznawánie duchow drugiemu rozmáitość iezykow / drugiemu wykłádánie mow: á te wſſyſtkie rzeczy ſpráwuie ieden y tenże Duch / oddzieláiac kożdemu iáko chce.

Roma: 12. | Ioan: 5. | 1. Corin: 1. | 1. Ioan: 4.

Abowiem iáko iedno ieſt ciáło / á członkow ma wiele / á wſſyſtkie członki iednego ciáłá ácż ich wiele / przedſie iednoſz ciáło ſa: tákżeć y Chryſtus. Bo w iednym duchu my wſſyſtcy ieſteſmy pokrzczeni w iedno (ciáło) badż Zydowie / badż Pogáni / badż Niewolnicy / badż wolni / y wſſyſtcy iednego duchá ieſteſmy nápoieni. Bo y ciáło nie ieſt ieden / ále wiele członkow. By ták rzekłá nogá żem nie ieſt reka / tedym nie ieſt z ciáłá: izaſz przeto nie ieſt z ciáłá? Ták rzekłoliby theż vcho: ponieważ nie ieſthem okiem / nie ieſtem z ciáłá: czyli przetho nie ieſt z ciáłá? By wſſyſtko ciáło było okiem / gdzieſzby był ſłuch? Aby też wſſyſtko było ſłuchem / gdzieſz powonienie?

Roma: 12. | Ephe: 4. | Iſaiæ. 55. | Ioan: 7.

Ale theraz rozłożył Bog członki / kożdy z nich w ciele iáko chćiał. Co gdyby wſſyſtkie były iednym członkiem / gdzieſz ciáło? A ták teraz wiele członkow / ale ciáło iedno A niemoże oko rzec rece / niepotrzebuie twey poſługi: ábo theż głowá nogám / nie trzebámi was: ále owſſem im wieceykthore członki zdádza ſie być mdleyſſe: tym potrzebnieyſſe ſa: y ktore członki w ciele mamy za zelżywſſe / tym cześć obfitſſa przydawamy: á kthore członki ſa nieuććiwſſe / te hoynieyſſa poććiwość máia. A to co poććiwego mamy / niczego niepotrzebuia: ále Bog vmiárkował ciáło / temu członkowi ktoremu czego niedoſtawáło / obfitſſa dáwáiac cześć / żeby niebyło rozerwánie w ciele / ále áby członki ieden o drugi ſpołecznie też ſtharánie miáły. A ieſli co ćierpi ieden członek / ſpołecznie ćierpia wſſyſtkie członki: chodź też bywa ieden członek vwielbion: ſpołem ſie ſnim wſſyſtkie członki ráduia.

A wy ieſteśćie ciáło Chryſtuſowe / y członki z członká. Niekthore tedy poſthanowił Bog w kośćiele / napierwey Apoſtoły / ponich Proroki / trzećie Doktory / potym mocy / á pothym łáſki vzdrawiánia / rátunki / rzadzenia / rozmáitość iezykow / wykłádánia mow. Azaſz wſſyſtcy Apoſthołmi? Zaſz wſſyſtcy Proroki? zaſz wſſyſtcy Doktormi? Czyli wſſyſtcy mocámi? Azaſz wſſyſtcy łáſke máia vzdrawiánia? Azaſz wſſyſthcy iezyki (roznemi) mowia? Azaſz wſſyſtcy wykłádáia? Ale náſláduyćie dárow lepſſych. A ieſzcze zacnieyſa wam droge vkázuie.

Matth: 10. | Lucæ. 9. | Ephe: 4. | Acto: 13.

Cap: 13.

Miłość wſſyſtkie cnoty y dáry przewyżſſa / krom ktorey nic nie waża / z ktora wſſyſtkie cnoty tu y w niebie bywáia wypełnione.

Bym theż iezyki ludzkiemi mowił y Angielſkiemi / á miłośćibym nie miał / ſtałem ſie iákoby miedź ktora dźwieczy / álbo cymbał brzmiacy. Bym też tákieſz miał Proroctwo / y wiedział táiemnice wſſyſtkie / y vmiał wſzelka náuke: y bym też miał wſſyſtke wiáre / thák żebym gory przenosił / á miłośćibym nie miał / zánic ſtoie. Bym też rozdał vbogim ná pożywienie wſſyſtkie máietności ſwe: y bym też wydał ciáło moie / thák żebym gorzał: á miłośćibym niemiał / nic mi to pożytku nieprzynosi. Miłość ćierpliwa ieſt / dobrotliwa ieſt: Miłość nie zayźrzy / nie czyni przewrotnie nie nádyma ſie / nie pożada zbytnie czći: nie

Matth: 7. | Lucæ. 17.

Philip: 2.

kuka swego/ nieda sie rozdraznić/ nie my⸗sli nic złego/ nie ráduie sie z nieprawośći/ ále sie ráduie przy prawdzie: Wssystko znosi/ wssystko wierzy/ wssystkiego sie nádziewa/ wssystkiego ćierpliwie oczekawa. Miłość nigdy nieustawa: Choćia Proroctwá wynissczone bedą. Choćia iezyki vsthána: choćia vmieietność bedzie skazona.

Poniekąd wiemy/ á poniekąd prorokuiemy. A gdy przyidzie tho co doskonáłego iest: tedy bedzie wynissczono tho poniekąd. Gdym był málutkim/ mowiłem iáko máluczki/ rozumiałem iáko máluczki/ myśliłem iáko máluczki A gdym sie stał mężem/ wynissczyłem precz tho co było máluczkiego. Widzimy theraz przez zwierćiádło w podobieństwie: ále ná on czás obliczem w oblice. Teraz poznawam po cześći/ á ná ten czás poznam iákom też j poznan iest. A teraz trwáia/ Wiárá/ Nádzieiá/ Miłość/ te trzy rzeczy: ále wietssa z nich Miłość.

Cap: 14.

Dar iezykow podleyssy niż dar proroctwá/ wssákoż z wykładánim mow dostoynieyssy/ ále niewiástom go niedopusscia.

Násláduyćie miłośći/ násláduyćie duchownych rzeczy/ ále wiecey ábyśćie Prorokowáli. Abowiem kto mowi iezykiem/ nie ludziom mowi ále Bogu: bo żaden nie rozumie: ále duch mowi taiemnice. Abowie kto prorokuie: do ludzi mowi ku zbudowániu/ y nápominániu/ y ku poćiessieniu. Kto iezykiem mowi sam siebie buduie: ále ktho Prorokuie/ kośćioł Boży buduie. Przetoż chce ia ábyśćie mowili iezyki/ ále wiecey ábyśćie Prorokowáli. Bo wiethszy tho iesth kthory Prorokuie/ niż ten ktory mowi iezykámi/ chybaby wykłádał/ áby kośćioł brał zbudowánie. A ták teras bráćia/ bym przyssedł do was mowiąc iezykámi: wczym wam pożyteczen bede/ chybábym wam mowił/ álbo w obiáwieniu/ álbo w vmieietnośći/ álbo w Proroctwie/ álbo w náuce.

Wssákże te rzeczy ktore dusse nie máia/ á głos wydáia/ bądź pisszczałká/ bądź też lutnia: á iesli nie podádzą rozdzielnych głosow/ iáko bedzie rozumiano/ co sie ná nich piska albo gra? Abowiem bedzieli trąbá głos nie pewny wydáwáć/ kto sie bedzie gotował ná woyne? Tákże y wy/ iesli iezykiem pewney mowy nie vczynićie/ iáko ktho bedzie wiedział co sie powiáda? Bo bedziećie ná wiátr mowili.

Ták wiele (to cuś) roznych iezykow iest ná tym świećie/ á nic bes głosu nie iest. A ták nie bedeli wiedział to co znáczy głos/ bede onemu z kim mowie cudzoziemcem/ á then co do mnie mowi theż thakież cudzoziemcem. Tákże y wj poniewaz iesteśćie násládowcy duchow ku zbudowániu/ kośćiołá/ szukayćie tego byśćie obfitowáli.

Dla tego ktho mowi iezykiem/ niechay sie modli/ áby to mogł wykłádáć. Bo bedzieli sie modlił iezykiem/ duch ći sie moy modli ále rozum moy bes vżytku iest. Coż tedy iest Bede sie modlił duchem/ bede sie modlił y rozumem: bede śpiewał duchem bede śpiewał y rozumem.

Bo gdybyś ty błogosłáwił duchem/ then ktory iest nieukiem/ iákoż rzecze/ Amen/ ná thwoie błogosłáwienie? poniewaß on nie wie co ty mowiß. Bo ácz ći ty dobrze dziekuieß/ ále sie tym drugi nie buduie. Dziekuie Bogu moiemu/ iż wssysthkich was iezykiem mowie. Ale w kośćiele/ chce pieć słow smysłem swym mowić/ ábym theż y ine náuczył: niż dziesieć tysiecy słow iezykiem (obcym).

Ephesi: 4.

Bráćia nie stáwayćie sie dziećmi ná rozumie: ále we złośći bądźćie málemi/ á w rozumie bądźcie doskonáłymi. Bo ták nápisano w zakonie. Iż inemi iezyki y inemi vsty bede mowił do ludu tego/ ále ani tháK mie wysłucháia/ mowi Pan: A ták iezyki nie są znákiem ludziom wiernym/ ále niewiernym/ á Proroctwá lepak nie sąć niewiernym/ ále wiernym. Jesliby sie tedy zessedł wssystek kośćioł pospołu/ á wßyscyby iezyki mowili: wessli by też y nieukowie álbo niewierni/ zaß nie rzeka/ iż ssáleiećie? Jesli by też wssyscy Prorokowáli/ á wssedłby kto niewierny/ álbo nie náuczony: bywa przewyćiezon od wssystkich/ y rozsądzon od wssystkich/ tháyne rzeczy sercá iego iáwne sie stawaia/ á ták padssy ná oblicze swe vczyni modłe Bogu/ wyznawáiąc iż prawdziwie Bog w was iest.

Isaie. 28.

Acto: 2.

Coß tedy iest bráćia? Gdy sie schodzićie/ káżdy z was Psalm ma/ náuke ma/ obiáwienie ma/ iezyk ma/ wykłádánie ma/ wßyski rzeczy niech beda ku zbudowániu. Choćia iezykiem kto mowi/ po dwu á nawiecey po trzech/ á kthemu po cześći: á ieden niechay wykłáda. A nie bedzieli tego ktoby wykłádał: niechże milczy w kośćiele/ ále sobie niechay mowi y Bogu.

A Prorocy dwáy álbo trzey niechay mowia/ á drudzy niechay rozsądzáia. Jesliżeby inemu obiáwiono było ktory (tám) siedzi/ pierwssy niechay milczy. Abowiem możećie wssyscy po iednemu Prorokowáć/ áby sie wssyscy vczyli/ y wssyscy byli nápomináni. A duch Prorokow Prorokom poddan iest. Boć nie iest Bog rostyrkow/ ále poko-

1. Ioan: 4.

Roma: 15.

Roma: 15. Lucæ. 2. 1. Cori: 11. 1. Timo: 2. Gene: 3.

iu/ták iáko y we wßystkich kośćielech świe
tych náuczam.
Niewiásty w kośćiele niech milcza. Bo
im nie dopußczono mowić/ ále áby poddá-
ne były/ iáko y zakon mowi. A ieśli sie chca
czego náuczyć/ niech domá swych meżow
pytáia. Bo żadna rzecz iest niewieśćie w
kośćiele mowić. A záß od was słowo Boże
wyßło: álbo tylko do was sámych przyßło:
Jeśli sie kto zda być Prorokiem/ álbo du-
chownym/ niech vzna te rzeczy ktore wam
piße/ iżći sa przykazánia Páńskie. A ieśli
kto niewie/ nie beda też o nim wiedzieć. A
ták bráćia stoyćie o to/ ábyśćie Prorokowá
li/ á mowić iezykámi nie brońćie. A wßyst

Colo: 2.

kie rzeczy vććiwie/ y porzadnie niech sie dzie
ia miedzy wámi.

Cap: 15.

Chrystusowe zmartwych wstánie okázuie/ y vmár-
tych powstánie/ iszkie sie stáć ma.

Gala: 1.

OZNAymuie wam bráćia E-
wángelia kthoram wam opo-
wiedział/ ktoraśćie y przyieli/
y w ktorey stoićie/ y przez ktora
bierzećie zbáwienie/ ieśli pá-
mietaćie ktorymem wam sposobem kazał/
chybábyśćie prożno vwierzyli.
Bom wam podał naprzod/ com też w-
ział/ iż Chrystus vmárł iest zá grzechy náße

Isaiæ. 53. Danie: 9. Ioan: 2. Matth: 28. Marci. 16.

podług pism/ kthemu że y pogrzebion/ y
trzećiego dnia zmartwych wstał podług pi
smá/ a iż widzian iest od Piotrá/ á pothym
od iedennaśćie. A potym widzián iest wie-
cey niż od pieći set bráćiey pospołu/ z ktho-
rych wiele ich trwa áż dotychmiast/ á nie-
ktorzy pomarli. Potym widzian był od Já
kubá/ potym od wßystkich Apostołow. A
náposledz po wßysthkich vkazał sie theż y
mnie iáko niedoßłemu dziećieciu. Abo-

Ephesi: 3. Acto: 8. & 9.

wiem ia iestem namnieyßy z Aposthołow/
ktorym nie iest godzien by mie zwano Apo
stołem bom prześládował kośćioł Boży. A
ia zá łáską Boża iestem tym czymem iest/ á
łáská iego/ we mnie prozna nie byłá: álem
wiecey niż oni wßyscy prácował. Wßákże
nie ia/ ále łáská Boża zemna. Bo chocże ia
chocże oni/ thak każemy/ y thákeśćie vwie
rzyli.
A ieśliż każa o Chrystusie/ iż powsthał z-
martwych: iákoż niekthorzy miedzy wámi
powiádaia/ że powsthánia z vmarłych nie
máß: A ieśliß z marthwych powstánia nie
máß: tedyć áni Krystus wstał z martwych.
Jeśliż wiec Christus nie powstał/ tedyć pro
żne iest przepowiadánie náße/ prozna też
y wiárá wáßá/ y my sie náyduiemy fałßywi
świádkowie Boży/ iżeśmy świádectwo po-
wiádáli przećiwko Bogu/ żeby on wzbu-
dził Chrystusá ktorego nie wzbudził/ ieśliże
vmárli nie powstáwáia. Bo ieśliż vmárli
z martwych nie powsthawáia/ thedyć áni
Chrystus powstał. A ieśli Chrystus nie po
wstał/ toć prozna iest wiárá wáßá: bo ie-
ßcze iesteśćie w grzechach wáßych. Tedyć
y ći kthorzy zásneli w Chrystusie/ pogineli.
Jeśli w tym żywoćie tylko w Chrystusie ná
dzieie mamy/ iesteśmy wiecżßymi nedzniki
niż wßyscy ludzie:

Colosen: 1.

A terazći Chrysthus wstał zmartwych:
napierwßy stych ktorzy posneli. Boć wżdy
iednák przez człowieká śmierć/ y przez czło
wieká powstánie vmártych. A iáko w Adá-
mie wßyscy vmieráia/ ták w Chrystusie w-
ßyscy ożywieni beda. Ale káżdy w swym rze-
dzie/ naypierwßy Chrystus: á potym ći kto-
rzy sa Chrystusowi/ ktorzy w przyśćie iego
vwierzyli. Potym koniec/ gdy odda krole-

Psal: 109. Ebræ: 2.

stwo Bogu y Oycu/ gdy wyniſczy wßelkie
Krieſtwo/ y władza/ y moc. Aleć musi on
krolowáć/ áż podłoży wßytki nieprzyiaćiele
pod nogámi iego. A ostátecżnie nieprzyia-
ćiołká bedzie zepsowána śmierc. Abowiem
wßytkie rzeczy podłożył pod nogámi ie°. A
gdyß mowi/ Wßystkie rzeczy sa mu poddá
ne: bes pochyby krom onego ktory mu pod
dał wßystko. Ale gdy mu beda wßystkie rze
czy poddáne/ tedy y sam syn poddan bedzie
onemu ktory mu poddał wßysthkie rzeczy/
áby ták był Bog wßystkim we wßysthkich
rzeczach.
Co ieśli ináczey/ coß ći vczynia kthore
wiec krzcza zá vmárłe/ ponieważ że vmár-
li nie powstáwáia: czemuß sie tedy krzcza
zá nie: Czemuß teß y my ná kożda godzine
nieprzespieczeństwo ćierpimy: Ná káżdy
dzień vmieram/ dla wáßey chwały bráćia/
kthora mam w Chrysthusie Jezusie Pánie
náßym. Jeślim według człowieká z bestiá-

1. Cori: 16.

mi walczył w Efezie/ co tego mám za vży-
tek/ ieśliże vmárli nie wstáwáia: Jedzmyß

Isaiæ, 22. Sapien: 2.

tedy y piymy bo iutro zemrzemy. Nie day-
ćie sie zwodzić. Boć złe rozmowy dobre o-
byczáie psuia. Ocuććie sie spráwiedliwi/ á
nie grzeßćie/ boć niekthorzy nie wiedza o
Bogu/ ku zelżywośći to wáßey mowie.
Ale rzecże kto: Jákoß powstáwáła vmár
li: w iákimże ćiele przyyda: O ßalony wieß

Ioan: 12.

że co ty sieieß/ nie bedzie pierwey ożywiono
ážby pierwey obumárło. A co sieieß/ nie sie
ieß onego zboża co má być/ ále gołe ziárno/
to cuß álbo pßenice álbo czego inego. A
Bog onemu ziárnu dáie ćiáło iáko chce/ á
káżdemu náśieniu/ iego własne ćiáło. Nie
kożde ćiało iest iednostáyne ćiáło/ ále inák-
ße v ludzi/ inákße v bydlat/ inákße v ptha-
kow/ inákße v ryb: Ciáłáć też niebieskie sa/
y ćiáłá ziemskie: ále inna chwałá niebies-

kich/

Matth: 15. kich/a inna ziemskich. Inna iest iásność słoneczna / inna Xieżycna / á insza iásność gwiazd. Bo gwiazdá od gwiazdy rozna iest świátłością: thakżeć też y powstánie z martwych. Bywa wsiano skáźitelne: á powstánie w nieskáźitelności. Bywa śiano w nieucziwości/ powstánie w chwale. Bywa śiano w niemocy / powstánie w mocy. Bywa śiano ćielesne: á powstánie ćiáło duchowne. Jesli iest ćiáło ćielesne / tedyć iesth y duchowne/ iáko nápisano iest. Stworzon iest pierwszy człowiek Adam w dusze żywiąca: ostáteczny Adam w duchá ożywiáiacego. *Gene: 2.* A nie pierwey kthore duchowne iest/ ále ktore ćielesne / potym to co duchowne. Pierwszy człowiek z ziemie/ ziemski. Wtory człowiek z niebá / niebieski. Jáki ziemski/ tácy y ziemscy: y iáki niebieski/ tácy y niebiescy. A ták iákosmy nośili obraz ziemskiego/ nośmy tesz obraz niebieskiego.

Ioan: 1. A to wam powiádam bráćia / że ćiáło y krew/ Krolestwá Bożego pośieść nie mogą/ áni skáźitelność / nieskáźitelności pośiedzie. Otho wam táiemnice powiádam. *1. Tessa: 4. Philip: 3.* Wszyscyć powstániemy/ ále nie wszyscyć bedziemy odmienieni. Predziuchno we mgnieniu oká/ ná osthátecżna trabe (boć trabá zátrabi) y wmárli powstaną nieskáżeni/ y my bedziemy odmienieni. Abowiem muśi to skáźiste ćiáło/ przyoblec nieskáźitelność/ á to śmiertelne wziać ná śie nieśmiertelność.

A gdy to śmiertelne ćiáło weźmie ná śie nieśmiertelność/ tedy śie spełni słowo ktore nápisano iest: *Isaiæ. 25. Oseæ. 13. Ebræ. 2. 1. Ioan: 5.* Połkniona iesth śmierć w zwyćiestwie. Gdzie iest twoie zwyćiestwo o śmierći? Gdzie iest twoyośćien Smierći? A ośćien śmierći/ grzech iesth: á moc grzechu/ zákon. Ale iá Bogu dziekuie / kthory nam dał zwyćiestwo/ przez Páná nászego Jezusá Chrysthusá. A ták bráćia moi mili/ badźćie sthałemi á nieporuszliwi/ obfithuiacy záwżdy w wszelkim vczynku Páńskim/ wiedzac iż pracá wászá nie iest dáremna w Pánie.

Cap: 16.

Nie tylko oblicznym ále y oddalonym/ ma być dobrze czyniono pielgrzymum/ duchownym y sługom Bożym.

Roma: 15. 2. Cor: 8. & 9. O Składániu lepak ktore bywa ná swiete/ iákom rosprawił w kośćielech Gálátskich / thák y wy czyńćie/ iednego dniá w tydzień kożdy z was niechay v śiebie odkłada/ chowáiac co śie mu bedzie podobáło/ áby nie dopiero teraz gdy przyide/ te skłádánia były. A gdy sam bede obecnie: ktorebyśćie pochwalili przez list/ te posłe/ by odnieśli łáske wászę do Jeruzalem. Jesli śie bedzie godziło ábych ia poszedł/ ze mną poyda. A przyide do was/ gdy obeyde Mácedonia: bo Mácedonia schodze. *Acto: 19. 2. Cori: 1.* Ale v was podobno zostáne ábo też zimowáć bede/ żebyśćie wy mnie odprowádzyli gdźiekolwiek poyde.

Nie chce was teraz ná przemijániu widźieć/ iż śie spodziewam że przez niekthory czás zmieszkam v was/ iesli Pan dopuśći. A pomieszkam też w Efezie áż do świątek. *Acto: 20. 1. Cori: 15. Acto: 19.* Bo mi otworzono drzwi wielkie y iáwne / y przećiwnikow wiele. A przyidźieli Tymotheus/ pátrzćie áby bez boiáźni był v was/ boć też spráwe Páńską spráwuie / iáko y ia. Niechże nim żaden nie gardźi/ ále doprowadźćie go w pokoiu / żeby przyszedł do mnie/ boć go czekam z bráćia.

O Apolonie bráćie/ dáie wam znáć/ żem ći go wielce prośił/ áby szedł do was z bráćia/ á wżdamći niebyłá wola iego áby teraz szedł: álec przyidźie gdy mu bedźie tácno. Czuyćie/ stoyćie w wierze/ mesko sobie poczynayćie/ á badźćie pośileni. A wszystkie wásze rzeczy/ w miłośći niechay beda.

1. Cori: 1. A prosze was bráćia / wiećie żeć dom Stefánow/ y Fortunatow/ y Acháiká/ sa pierwośćiá Achaiey/ y ná posługe świetym poddáli sámi śiebie/ ábyśćie też y wy byli poddáni thákowym/ y kożdemu kthory pomága wam práce y robothy. A ráduie śie że obecnie iesth z wámi Stefan / y Fortunath/ y Achaikus/ bo to czego wam niedostawáło/ ći nágrodźili. A ochłodźili mego duchá y wászego. Znayćiesz tedy ktorzy tákowi sa.

Pozdrawiáia was wszysthkie kośćioły Azeyskie. Pozdrawia was w Pánie wielce/ Aquilá y Pryscillá z domowym zborem swoim/ v kthorych y ia gospode mam. Pozdrawiáia was wszyscy bráćia. Pozdrawiayćie śie zobopolnie w świetym pocáłowániu. Pozdrowienie / moia reka Páwłowa. Jesli kto nie miłuie Páná nászego Jezusá Chrysthusá/ niech bedźie przeklethy w dźień przyśćia Páńskiego. Łáská Páná nászego Jezu Chrystá z wámi/ Miłość moiá ze wszystkiemi wámi w Christhuśie Jezuśie. AMEN.

Do Korinthow listh pierwszy/ posłan iesth z miásthá Filipis/ przez Stepháne y Fortunatá y Achaiká y Thymotheuszá.

Argument wtorego liſtu do Koryntow.

POtym gdy Korintowie pokute vczynili / piſſe im Apoſtoł liſth pocie‑ſſny z Troády przez Thytá / A chwaląc ie nápomina ku lepſſemu / vkázuiąc ie być choćiaſz záſmucone / ále wżdy polepſſone.

Liſt ſwiethego Pawłá Apoſtołá do Korinchow wtory.

Cap: I.

Pan Bog ſług ſwoich poćieſſyćiel y wybáwcá / omieſzkánie ich ku pożytkowi inych obraca.

PAWEL Apoſthoł Jezu Chryſtuſow przez wolą Bożą y Tymotheus brát: Kośćiołowi bożemu ktory ieſt w Korinćie / ze wſſyſtkiemi ſwiethemi ktorzy ſą we wſzyſtkiey Achaiey. Láſká wam y pokoy / od Bogá oycá náſſego y Páná Jezu Chryſtá.

Gala:1. Ephe:1. 1. Petri.1.

Błogosłáwiony Bog y oćiec Páná náſzego Jezuſá Chryſtuſá / oćiec miłośierdzia / y Bog wſſyſtkiego poćieſſenia / kthory nas ćieſſy we wſſelákim vćiſku náſſym: żebyſmy mogli y my poćieſzáć one kthorzy w iákimkolwiek vćiſku ſą / tym nápominánim ktorym bywamy nápominani od Bogá. Bo iáko obfituią męki á vtrápienia Chryſthuſowe w nas / ták też przez Chryſthuſá obfituie y poćieſſenie náſſe.

Coloſen:1.

A chodź też vćiſk ćierpiemy dla nápominánia y zbáwienia wáſſego: chodź też poćieſſeni bywamy / dla wáſſego poćieſſenia: chodź bywamy nápomináni / dla wáſſego napominánia y zbáwienia / ktore ſpráwuie dla znoſſenia tychże mąk y vćiſkow / ktore theż y my ćierpiemy áby nádzieiá náſſá pewna byłá o was / wiedząc tho / iż iáko śćie vczeſnikámi vćiſkow / ták będźiećie y poćieſſenia.

Abowiem niechcemy bráćia byśćie thego niemieli wiedźieć / o vthrapieniu náſſym / kthore ſie nam dźiáło w Azyey / że nád zwyczay obćiążeni ieſthesmy nád przemożeniu / ták że ſie nam iuż ſtyſkowáło żywo być. Ale my sámi w ſobie mieliſmy wyrok śmierći: ábyſmy nie duffáli sámi w ſobie / ále w Bogu / ktory wzbudza vmárłe / kthory z ták wielkich niebeſpiecznośći nás wyrwał / y wybáwił: w kthorym nádzieię mamy / iż też ieſſcze y wyrwie / gdy też y wy będźiećie nam pomágáć modlitwámi náſſemi: żeby od wielu perſon było dźiękowano Pánu Bogu zá nas / z tego obdárowánia ktore w nas ieſt.

Acto:19.

Philip:1. 2.Cor:4.

Abowiem chwałá náſzá tá ieſt / ſwiádectwo ſumnienia náſze° / że w proſtośći y ſzczerzośći Bożey / á nie w mądrośći ćieleſny / ále w łáſce Bożey obchodźiliſmy ſie ná thym świećie / á obfićiey przećiwko wam. Bo nie ine rzeczy wam piſſemy / iedno te ktore śćie czytáli y poználi. A nádźiewam ſie że áż do końcá poznaćie / iáko śćie nas y poználi po częśći / iż chwałą wáſſą ieſteſmy / iáko y wy naſſą / w dźień Páná náſſego Jezuſá Chryſtuſá.

Philip:2. 1.Teſſa:2.

A z thegoſz duffánia chćiałem pierwey przyść do was / ábyśćie wtorą łáſkę mieli / y przez was chćiałem był iść do Mácedoniey / y záſie z Mácedoniey chćiałem przyść do was / á od was żebym był odprowádzon do Zydowſkiey ziemie.

1.Cor:6.

Gdyżem thedy thego chćiał / coſz zalim zelżywośći iákiey w thym vżył. Abo tho co ia myſlę / według ćiáłá myſlę: by ſie v mnie náláziło / ieſt / y nie? Wierny ieſt Bog / iż w mowie náſſey ktora byłá v was / nienáyduie ſie / Jeſt ták / y nie ták. Ale ieſt w niey / ieſt: ábowiem ſyn Boży Jezus Chryſtus / ktory miedzy wámi przez nas opowiádan ieſt / przez mnie / y Silwaná / y Tymotheuſzá / nie było w nim ieſt / y nie / ále ieſt / w nim było. Bo ilekolwiek ieſt obietnic Bożych / w nim ieſt / dla tegoż y przezeń mowiemy Amen Bogu / ku chwale náſſey.

Matth:5. Iacobi.5.

A ktory potwierdza nas z wámi w Chryſtuſie / y ktory pomázał nas / Bog / kthory

Roma:8.

nas

nas y náznáczył / y dał zádáthek duchá w ſercách náſſych. A ia ſwiádkiem Bogá wzywam ná duſſe moie / iż folguiac wam / nie przyſſedłem wiecey do Korintu / nie iż pánuiemy wierze wáſſey: ále ieſteſmy pomocniki rádoſći wáſſey / bo wiárą ſtoićie.

Ephe: 4
Roma: 9.
1. Petri. 5

Cap: 2

Dawa przyczyne dla czego do Korinthu nie przyſſedł / á przyczynia ſie zá wyſtepnym.

Apoſtánowiłem to ſam v ſiebie żebym záś nieprzyſſedł do was z ſmuthkiem. Bo ieſliż ia was záſmucam: y kto bedzie ktoby mie vweſelił / iedno then ktory ſie záſmuca ze mnie? przethożem wam piſał: abych gdy przyide / nie miał ſmutku ná ſmutek / z tych z kthorychem ſie miał rádowáć: máiac w was wſſyſtkich duffánie: bo moiá rádoſć / wßyſtkich was ieſt. Abowiem z wielkiego fráſunku y vćiſku ſercá / piſałem wam z wiela łzy: nie żebyśćie mieli być záſmuceni / ále żebyśćie wiedzieli / iż tę miłość ktorą mam / obfićiey ia mam ku wam.

A ieſliż mnie kto záſmućił / nie mnie záſmućił: ále pocześćiey / ábym was wſſyſthkich nieobćiażał. Doſyć on ma ktory tákowy ieſt / ná thym karániu / kthory bywa od wielu / ták ábyśćie záś iuż mu to ráczey odpuśćili / y ćieſſyli go: by lepak od wietſſego ſmutku ſobie nie zecknał / kthory tháкowy ieſt. A przetoż proſſe was / ábyśćie poćwierdzili przećiwko niemu miłość. Bo y przetom piſał do was / ábym doznał doświadczenia wáſſego / ieſliśćie we wſſyſtkim poſluſſni. Bo komuśćie wy co odpuśćili / tedy y ia też. Bo y ia com odpuśćił / ieſlim co odpuśćił / tedy dla was w perſonie Chryſtuſowey / ábyſmy niebyli oſſukáni od ßatáná. Abowiem wiemy dobrze myſli iego.

1. Cori: 5.

A gdym przyſſedł do Troády dla Ewángieliey Chryſthuſowey / á drzwi mi były otworzone w Pánie / niemiałem odpoczynku duchowi memu: przeto żem nie nálazł Tytá brátá moiego / ále pożegnawſſy ſie z nimi / poſſedłem do Mácedoniey. A chwałá Bogu / kthory záwżdy dawa nam zwyćieſtwo w Chryſtuſie Jezuſie / á wonność vznánia ſwego obiáwia przez nas ná każdym mieyſcu. Abowiem ieſteſmy dobrą wonią Chryſtuſową Bogu / w tych ktorzy ſie ſtawamy zbáwionemi / y w tych ktorzy giną. Jednymći wżdy wonność śmierći ná śmierć: á drugim wonność żywotá / ku żywotowi. A ku temu / kto ták ſnádny? Bo nie ieſteſmy ták iáko ich wiele / kthorzy fálßuią ſłowo Boże: ále z ßczerośći y iáko z Bogá przed Bogiem w Chryſtuſie mowiemy

Acto: 16.
Coloſen: 1.
Lucæ. 2.

Cap: 3.

Okázuie Apoſtoł iże niepotrzebuie chwały ludzkiey / ábowiem tá ginie przykłádem Moizeſſá / ále wieczne nigdy.

Oczynamy ſie záś ſámi zálecáć czyli potrzebuiemy (iáko niektorzy) zálecáiacych liſtow do was / álbo od was? Wy ieſteśćie liſtem náſſym / ktory nápiſány ieſt w ſercách náſſych / o ktorym wiedzą y kthore czytáią wſſyſtcy ludzie / obiáwieni bedac że ieſteśćie liſtem Chryſthuſowym ſpráwionym od nas / y nápiſánym nie inkauſtem / ále duchem Bogá żywego / nie ná tablicách kámiennych / ále ná tablicách ćieleſnych ſercá wáſſego.

A mam tho duffánie przez Chryſtuſá w Bogu / nie żebyſmy doſtáteczni byli pomyſlić co z ſámych ſiebie / ták iákoby z nas / ále doſtáteczność náßá z Bogá ieſt. Kthory y vczynił nas godnemi ſługámi nowego Teſtámentu / nie litery ále duchá / boć literá zábija / á duch ożywia.

Exodi. 24.
Iere: 31.
Philip: 2.
1. Cor: 4.
2. Cori: 6.

Jeſliż wiec poſługowánie śmierći literámi wyrázone ná kámieniu było we ććí / ták iż niemogli ſynowie Jſráelſcy pátrzyć ná oblicze Moizeſſowe / dla chwały twárzy iego / ktora (chwałá) niſſczeie: zá nie dáleko wiecey / poſługowánie Duchá bedzie w chwale? Bo ieſlić poſługowánie potepienia w chwale ieſt / dalekoć wiecey hoynieyſſe ieſt poſługowánie ſpráwiedliwośći w chwale.
Abowiem áni to chwały ma / co w chwale było pocześći / przewywyſſenie tey chwały. Bo ieſliż to przemineło w chwale ieſt / dálekoć wiecey to co trwa / w chwale ieſt.

Deute: 9. & 10.
Exodi. 34.
Acto: 10.

Máiac tedy tákową nádzieie / wielkiego dufánia vżywamy: á nie ták iáko Moizeß kładł záſłone ná oblicze ſwoie / áby nie pátrzáli ſynowie Jſráelſcy ná oblicze iego / coć iuż niſſczeie / ále thák tepe ſą ſmyſły ich. Bo áż do dziſieyſſego dniá / tháż záſłoná w czytániu ſtárego zákonu trwa nieodkrytá / (kthora w Chryſtuſie niſſczeie) ále áż do dziſieyſſego dniá / gdy wiec czytawáią Moizeßá / záſłoná położoná ieſth ná ſercu ich. Ale gdyby ſie náwroćili do Bogá / odietá bedzie záſłoná. A Pan / Duch ieſth. A gdzie duch Páńſki / tám wolność.

Exodi. 34.
Roma: 10.
Iſaiæ. 6.
Matth: 13.

Ale my wſſyſtcy odſłonionym obliczem / ná chwałę Páńſką pátrzáiac: w thenże obraz bywamy przemienieni / z iáſnośći w iáſność / iáko od Páńſkiego duchá.

Roma: 11.
Ioan: 4.

Cap: 4.

Chwali Apoſtol przyſluchawanie Nowego zakonu/ przy czynieniu dobrego/ á znoſſeniu przećiwnośći.

Przetoß máiac tákie poſlugowánie/ wedlug thego iákoſmy doſthapili miloſierdzia/ nie vſthawamy: ále odrzekaymy ſie taynych ſromoth/ nie chodzac w chytrośći/ ani fáłſſuiac ſlowá Bożego/ ále w obiáwiániu prawdy/ zálecáiac ſami ſiebie/ ku wſſelkie[v] ſumnieniu ludzi przed Bogiem.

Iſaiæ.6. Ioan:12. Coloſſen:2. Philip:2. Hebræo:1. Gene:1. 2.Petri.1.

A ieſli theż zákryta ieſt Ewángielia náßá/ w tych zákryta ieſt ktorzy gina/ w ktorych Bog tego świátá/ záſlepil myſli niewiernych/ áby im nieświećilo świecenie Ewángieliey chwały Chryſtuſowey/ kthory ieſt obrázem Bożym. Bo nieſámić o ſobie powiádamy/ ále o Jezuſie Chryſtuſie Pánie náſſym: á o nas iáko ſlugach wáſſych przez Jezuſá. Abowiem Bog ktory roſkazal aby świátło z ćiemnośći świećilo/ then oświećil ſie w ſercách náſſych/ ku oświeceniu vmieietnośći iáſnośći Bożey/ w obliczu Chryſtuſá Jezuſá.

2.Cor:5.

A mamyć then ſkarb w naczyniu ſkorupiánym/ áby wyſokość byłá mocy Bożey/ á nie z nas. We wſſyſtkim vćiſk ćierpiemy/ ále nie ſtyſkuiemy ſobie: Nedze ćierpiemy/ ále nas Bog nie opußcza: prześládowánie ćierpiemy/ ále niebywamy opußczeni: bywamy poniżeni/ ále nie pohańbieni: pomiátáia námi/ ále nie giniemy: Záwżdy vmartwienie Jeſu Chryſtuſowe ná ćiele náſſym noßac/ áby też y żywot Jezuſow/ okazal ſie w ćiáłách náſſych.

Gala:6.

Abowiem záwżdy nas kthorzyſmy żywi/ ná śmierć wydawáia dla Jezuſá/ żeby ſie żywoth Jezuſow okazal w ćiele náſſym śmiertelnym. A ták śmierćia ſwa moc w nas vkázuie/ á w was żywot. Ale máiac tegoß duchá wiary/ iáko nápiſano ieſt: Vwierzylem przetożem mowil: y my wierzymy/ przetoß teży mowimy/ wiedzac tho że ten ktory wzbudził Jezuſá/ y nas z Jezuſem wzbudzi á poſtáwy z wámi. Abowiem wßyſtki rzeczy dla was/ áby łáſká Boża obfithowátá przez wielu w dziekowániu ku chwale Bożey.

Matth:5. Roma:8. Pſal:115. 2.Cor:1.

Dla thego nie vſthawaymy/ ále áczći ſie ten człowiek náß ktory zwierzchu ieſt kázi: wßákże ten ktory we wnatrz ieſt/ odnawia ſie dzień podle dniá. Abowiem ten vćiſk tu teczny náß bárzo krotki y lekki bedac/ ſprawuie nam ná wyſokośći náder wiekuiſtha wage chwali w nas/ gdyż nie pátrzymy áni wzgledu mamy ná te rzeczy ktore widzimy/ ále ná one ktorych nie widáć. Bo the rzeczy kthore ſa widome/ ſa doczeſne/ ále ktorych nie widzimy/ wieczne ſa.

Pſal:29. Roma:8.

Cap: 5.

Zápláty ſpráwiedliwych czyniac pámiathke/ y żadza ku iey vkázuie/ y iáko ſie k niey ſpráwowáć.

Bo iednák to wiemy/ że bedzieli ziemſki dom náß tego mieſſkánia zepſowány/ iż mamy budowánie z Bogá/ dom nie reka zbudowány/ ále wieczny w niebieſiech. Abowiem y tego płáczliwie żadamy/ pożadáiac przyoblec ná ſie mieſſkánie náſſe ktore ieſt w niebie/ byſmy tylko przyobleczeni/ á nie nadzy byli náleźieni. Bo my ktorzy ieſteſmy w tym przybytku/ wzdychámy bedac obćiażeni: temu że nie chcemy być zewleczeni/ ále żeby nas obleczono/ áby to co śmiertelne[o] ieſt było połknione od żywotá. A ktory nas ſpráwne czyni do tego (ieſt) Bog/ ktory nam dał zádátek duchá.

2.Timo:4. 2.Cor:4. Roma:8. Apoca:16. Roma:8. 2.Cor:1.

Smieiac thedy záwżdy/ y wiedzac/ iż poki ieſteſmy w tym ćiele/ pielgrzymuiemy od Páná: bo przez wiáre chodzimy/ nie przez widoma oſobe/ á śmiemy y dobra wola mamy raczey pielgrzymowáć od ćiáłá/ á być obecnemi z Pánem. Y przetoß vśiluiemy badź w niebytnośći/ badź w obecnośći/ ábyſmy ſie mu podobáli. Abowiem wſſyſcy ſie muśimy ſtáwić przed ſadowym ſtolcem Chryſthuſowym/ áby odnioſł káżdy własne (ſpráwy) ćiáłá ſwego/ podlug tego co czynił/ badź co dobrego badź też złego. Wiedzac tedy boiaźń Páńſka/ ludziom rádzimy á Bogu iáwni ieſteſmy. A ſpodziewám ſie/ iż y w ſumnieniach wáſſych/ ieſtheſmy iáwni.

Matth:25. Roma:14.

Nie zálecamyć ſie wam záſie: ále dáiemy wam powod abyśćie ſie chlubili námi: ábyśćie myeli co przećiwko onym ktorzy ſie z oſoby przechwaláia á nie z ſercá. Abowiem choć záchwyceni bywamy w vmyſle/ Bogu to bywa: choć też ieſteſmy trzeźwiemi/ to wam. Bo nas miłość Chryſtuſowá przynuka: vważáiac to/ iż ieſli ieden zá wſſyſtki vmárł/ thedyć wſſyſcy pomárli/ á zá wßyćkieć Kryſtus vmárł/ áby y żywi iuż nie ſobie żyli/ ále onemu kthory zá nie vmárł y powſtał.

1.Teſſa:5.

A thákże my od thego czáſu/ nikogo nie znamy wedlug ćiáłá. A choćiaſmy poználi wedlug ćiáłá Chryſtuſá/ ále theraz iuż nie znamy. Jeſli tedy kto w Chryſtuſie nowe ſtworzenie/ ſtáre rzeczy przeſſle/ á oto ſie wßyſtki rzeczy ſtáły nowe. A wßyſtkie z Bogá/ ktory nas poiednał z ſoba przez Chryſthuſá/ y poruczył nam poſluge ziednánia. Abowiemći Bog był w Chryſtuſie/ iedná-

Apoca:21. Coloſſen:2

Roma: 3. Coloſen: 1. 1. Ioan: 4.

iac ſwiát z ſobe / nie przyczytáiac im wyſtępkow ich / y położył w nas opowiádánie ziednánia tego.

Deute: 15. Iſaiæ. 53. Roma: 8. Ebræo: 9.

A ták miáſto Chryſtuſá poſelſtwo ſpráwuiemy / iákoby Bog nápominał przez nas. Przetoż prosimy dla Páná Chryſtuſá poiednayćie ſie z Bogiem. Bo tego kthory nie znał grzechu / zá nas grzechem vdziáłał / ábyſmy ſie my ſthali ſpráwiedliwoſcia Bożą w nim.

Cap: 6.

Sludzy Boży ku bliźnim máia ſie ſprawowáć zewnetrznym przykłádnym opcowánim / ku Bogu wnetrznym nabożeńſtwem / Sámi w ſobie złego wyſtrzegánim.

Isaiæ. 40.

A Ták będac pomocniki Bożemi nápominamy was / ábyśćie ná dáremno łáſki Bożey nie bráli. Bo ták mowi: Wyſłuchałem ćie czáſu przyiemnego / y rátowáłem ćie w dzien zbáwienia: Oto teraz czás przyiemny / oto teraz dzień zbáwienny / nie dáiac nikomu iákiego pogorſſenia: áby nie byłá gániona poſługá náſſá / ále we wßyſtkich rzeczach zálecaymy ſie ták iáko ſludzy Boży / w wielkiey ćierpliwośći / w vćiſkach / w potrzebach / w vćiażeniu / w bićiu / w ćiemnicach / w rożnicach / w robotowániu / w czuynośćiach / w pośćiech / w czyſtośći / w vmieietnośći / w nieſkwapliwośći / w łágodnośći / w Duchu ſwiethym / w miłośći nie zmyſloney / w ſłowie prawdziwym / w mocy Bożey / przez oręża ſpráwiedliwośći po práwey y po lewey / przez chwałe y nieſláchetnosć / przez nieczeſć / y przez dobrą ſławe / iákoby zwodnicy áno prawdziwi / iákoby nie znáiomi / áno znáiomi / iákoby vmieráiac / á oto żywiemy / iáko ſkáráni ále nie zámordowáni: iákoby ſmutni / áno záwżdy ſie ráduiacy / iákoby vbodzy / áno wiele ich vbogácáiacy / iákoby nic nie máiac / á wßyſtkie rzeczy dzierżac.

1. Cor: 4. 2. Cor: 3. Iſaiæ: 26:

Vſtá náße otworzone ſą ku wam / o Koryntowie / ſerce náſſe rozſſerzyło ſie w nas. Nie ſćiſkayćie ſie w nas / ále ſie ſćiſkayćie we wnetrznośćiach wáſſych. Ale máiac też odpłáthe (mowie iáko do ſynow) rozſſerzayćie ſie y wy.

Deute: 7.

Nie ćiagnićie iárzmá z niewiernemi. Bo á co zá ſpołecznosć ſpráwiedliwośći z niepráwośćia? Albo co zá thowárzyſtwo ſwiáthłośći z ćiemnośćiámi? Albo iáka zgodá Chryſtuſowi z Beliálem? Albo co zá cześć wiernemu z niewiernym? Coż teß zá ſtwornosć kośćiołowi Bożemu z báłwány Bo wy ieſteśćie kośćioł Bogá żywego / iáko mowi Bog: Iż bede mieſſkał w nich / y bede ſie w nich przechadzał / y bede ich Bogiem / á oni mi bedą ludem. A przeto wynidźćie z pośrzodku ich / á odłaczćie ſie (od nich) mowi Pan / á nietykáyćie ſie nieczyſte°: á ia was przyimę y bede wam oycem / á wy mnie bedźiećie zá ſyny y corki / mowi Pan wßechmogacy.

Matth: 8. 1. Cor: 3. & 6. Leuiti: 26. Ezech: 37. Iſaiæ. 52.

Cap: 7.

Okáznie Páwel ſwiety iáka miłosć ma ku Koryntom / á iáko z popráwienia żywothá ich był weſoł / bedac w wielkich fráſunkach / á iáko wiele dobrego vczynił ſmutek / ktory mieli z liſtu iego.

MAiac thedy the obiethnice moi namileyßy / oczyśćiaymy ſie ze wſſelákiego pokalánia ćiáłá y Duchá / doſkonále czyniac poświacenie w boiáźni Bożey. Weźmićie nas (ſobie ná przykład). Nikogoſmy nie obráźili / nikogoſmy nie ſkáźili / nikogoſmy nie oſſukáli. Nie mowięć tego ku potepieniu waſſemu. Bom to przed tym powiedział że ieſteśćie w ſercach náßych ku ſpołecznemu zemrzeniu / y ku ſpołecznemu żyćiu. Mam wielkie dufánie o was mam też wielkie chlubienie z was. Nápełnionem ieſt poćieſſenia / náder obfituię rádośćia we wſſelkim vćiſku á fráſunku náſſym.

Acto: 16.

Bo y gdyſmy przyſſli do Mácedoniey / żádnego odpoczynku nie miáło ćiáło náſſe / áleſmy ćierpieli wſſeláki vćiſk / zewnathrz walki / á we wnatrz ſtráchy. Ale ten ktory ćieſſy pokorne / ćieſſył y nas Bog / przyśćiem Tytuſowym. A nie tylko przyśćiem iego ále też z poćieſſenia ktorym on mie poćieſſył z was / gdy nam powiádał wáſſe żadzą / wáß płácz / wáſſe vśiłowánie zá mną / ták iżem ſie wiecey rádował. Abowiem áczkolwiekem was záfráſował liſtem moim / przedſie mi tego nie żal / áby mi też tego było żal widzac że was ſam ten liſt (ácz ná godzine) záfráſowáł terazem temu rad / nie temu iżeśćie ſie záſmućili / ále iżeśćie ſie záſmućili ku pokućie. Abowiem ieſteśćie záſmuceni według Bogá / ábyśćie w niczym ſſkody nie ćierpieli z nas. Bo fráſunek ktory ieſt podług Bogá / ſpráwuie pokutę ſtáteczną ku zbáwieniu: ále fráſunek według ſwiátá / ſmierć ſpráwuie.

2. Cor: 1. 2. Petri. 2. Eccleci. 30.

Abowiem to iſte żeśćie ſie według Bogá záſmućili / iáko wielkie w was ſpráwuie ſtaránie / ále owßem obronę / y owßem zágniewánie / y owßem boiaźń / y owßem żądzą / y owſſem zawiſną miłosć / y owſſem pomſtę. We wſſyſtkim vkázáliśćie ſie nie

pokalánemi być w tey ſpráwie. A ták áczem piſał do was / nie dla onego ktory vczynił krzywde/ ani dla onego ktory ią ćierpiał/ ále dla obiáwienia pieczliwośći náſſey/ kthora mamy o was przed Bogiem / przetoſmy y poćieſſeni.

A w poćieſſeniu náſſym/ tym wieceyieſmy ſie rozrádowali z rádośći Tytowey / że pokoy ieſt Duch iego/ od wſſyſtkich was. A ieſlim ſie co przed nim chlubił z was nie ieſthem záwſthydzon / ále iákoſmy wam wßyſtko prawdziwie mowili/ thák y przechwalánie náſſe ktore było przed Thytem/ ſtało ſie prawda / á chuć ſerdeczna ie° tym wiecey w was ieſt: gdy wſpomina ná poſluſſeńſtwo was wßyſtkich / iákośćie go boiáźnia y z ſtráchem przyieli. Ráduie ſie że we wßyſtkich rzeczach mam o was duffánie.

Cap: 8.

Przykłádem Mácedonow vpomina Korynthy/ ku ſkłádániu iałmużny wſſyſthkim / á oſobliwie ſługám Bożym/thym zwłaſſczá ktorzy w Ewángeliey prácuia.

Oznaymuiemy też wam bráćia: te łáſke Boża / ktora dána ieſt w kośćielech Mácedońſkich / że w wielkim doświádczeniu vćiſku/obfitość rádośći ich była/á prze wyſokie vboſtwo ich rozmnożone ieſt w bogáctwá proſtośći ich / iż według możnośći (ieſtem im thego ſwiádkiem) y nád przemożenie gotowi z ſwey dobrey woley byli / z wielkim nápominániem proßac nas/abyſmy przyieli łáſke a ſpolność poſługi/ktora bywa ná ſwiete. A nie ták iákoſmy ſie ſpodziewáli/ ále ſami ſiebie dáli naprzod Bogu/potym y nam z woley Bożey ták iżeſmy proſili Tytuſá/ áby ták iáko poczał / dokonał też y miedzy wámi/tey łáſki.

Roma: 15. 1. Cor: 16. 2. Cor: 9.

Ale iáko we wſſyſtkich rzeczach obfituiećie wiára/y ſłowem/y vmieietnośćia/y wßelákim ſtáránim/nád to ießcze y miłośćia wáſſa przeciw nam/ ábyśćie y w they láſce obfitowáli. Nie mowie ták iákobym roſkázował:ále przez inych ſtáránie / też y miłośći náſſey przyrodzenia dobrego doświádczáiac. Abowiem wiećie łáſke Páná náſſego Jezu Chryſthá/ że ſie ſthał vbogim dla was/bedac bogátym/ ábyśćie wy iego vboſtwem ſtali ſie bogátemi. A w tym wam ráde dáie/ boć wam to ieſt pożyteczno/ kthorzyśćie nie tylko czynić/ ále y chćieć przeſſlego roku poczeli: tedy teraz y ſkutkiem tego popráwćie á ſkonayćie: áby iáko chutliwa ieſt myſl woley waſſey/ták niechay bedzie y dokonánia z tego co maćie. Bo ieſliżeć wola chutliwa ieſt/ podług tego co ma przyiemna ieſt/ nie według thego czego nie ma. Nie thoć piſſe żeby innym byłá folgá / á wam vćiſk/ále z porownánia: Niniey ßego czáſu / wáßá obfithość niech wypełnia ich niedoſtátek: aby teß ich ofithość/ byłá wypełnienim wáſſego niedoſtáthku/żeby było porownánie/iáko nápiſano ieſt: Ten ktory miał wiele nie był obfitßym/ á ktory máło/nie miáł niedoſtátku.

Prouer: 3. 1. Petri. 4.

Lucæ. 21.

Exodi. 16.

A dziekuie Bogu/ktory dał toß ſtáránie o was w ſercu Tytuſowym/ żeć wżdy nápominánie przyiał / ále gdy tym troſkliwſſym był/z ſwey woley ſſedł do was. Poſłáliſmy też z nim brátá náſſego/ktorego chwala w Ewángeliey po wßyſtkich kośćielech: á nie thylko tho / ále y w rzedzie poſtáwion ieſth od kośćiołow/áby był towárzyßem pielgrzimowánia náſſego / ku teyże łaſce ktora my ſſáffuiemy ku Páńſkiey chwale/ y ku nápełnieniu zrzadzoney woley náſſey. Vchodzac tego by nas kto nie gánił / w they pełnośći kthora ſpráwuie poſluga náſſá/ku chwale Páńſkiey. Abowiem opátruiemy dobre rzeczy/nie tylko przed Bogiem/ále też y przed ludzmi.

Roma: 12.

Poſłáliſmy teß ſnimi brátá náſſego/ ktoregoſmy doználi w wielu rzeczach czeſtho że ieſt pilny/á teraz dáleko pilnieyſſy y z duffánia wielkiego w was/choćia dla Tythá ktory ieſt towárzyßem moim / y pomocnikiem miedzy wámi/ choćia dla inych kthorzy ſa náſſy bráćia / Apoſthołowie kośćiołow/chwały Chryſtuſowey. Okazánie tedy kthore ieſt miłośći wáſſey / y náßey chwały dla was / knim vkażćie przed oblicznośćia kośćiołow.

Cap: 9.

Jálmużná pretko/obfićie/ y ochotnie ma być czyniona/by ſie odpłatá temu kto dáie mnożyłá.

ABowiem o poſludze ktora bywa ná ſwiethe / prożno bych wam miał piſáć. Bo wiem chutliwa myſl waſſe/ ktora ſie y chłubie w was v Mácedończykoch/ że teß y Acháiá gotowá ieſt od roku przeſſlego/á wáß przykład pobudził ich wiele. Poſłałem tedy bráćia/áby ſie to z czego ſie chlubimy w was/nie ſthálo prożnym w tey częśći/ ábyśćie (iakom rzekł) byli gotowi:by lepak gdy przyida Mácedończykowie ſemna/ nálazßy was nie gothowemi / nie wſtydáliſmy ſie te°/ábychmy nie rzekli/ wy/w tey poſtáći.

Roma: 15. 1. Cor: 16. 2. Cor: 8.

Miałem tedy zá to że tego byłá potrzebá żebym proſił bráciey/ áby ſſli predzey do

was/ ażeby nágotowáli przyobiecáne błogosłáwieńſtwo to/ áby gothowe było/ iáko błogosłáwieńſtwo/nie iáko łákomſtwo. A to powiádam/ Ktho ſkapo ſieie/ ſkapo bedzie żął: á kto ſieie hoynie/ hoynie theż bedzie żął. Káżdy iáko poſtánowił w ſercu ſwoim/ nie z niechući álbo z niewoley: bo chutliwego á weſołego dawce miłuie Bog.

Proue: 11. Gala: 6.

Exodi. 25. & 35. Ecclesi. 35.

A mocen ieſt Bog vczynić/ áby wſſelka łáſká obfitowáłá w was/ ábyśćie ná wſſyſtkim máiac záwſſe doſtátek wſſeláki/ obfitowáli ná wſzelki vczynek dobry/ iáko nápiſano ieſt. Roſproſzył á dał vbogim/ ſpráwiedliwość iego trwa ná wiek wiekum. A kto dodawa náſienia temu kto ſieie/ dodáć y chlebá ku iedzeniu y rozmnoży náſienie wáſſe/ y przyſporzy wzroſthu owocu ſpráwiedliwośći wáſſey/ ábyśćie bedac ná wſzyſtkim vbogáceni/ obfitowáli ná wſſelka vprzemość/ ktora przez nas ſpráwuie dzieki Pánu Bogu.

Pſal: 111.

Acto: 14.

Abowiem poſługá they powinnośći/ nie tylko wypełnia niedoſtathki świetych/ ále teſz obfituie przez wiele dziek czynienia w Pánie/ przez probowánie poſługi they/ wielbiac Bogá w poſłuszeńſthwie wyznáwánia wáſzego/ w Ewángeliey Chryſtuſowey/ y proſtośći vdzielenia wáſſego náprzećiwko im/ y przećiwko wſſyſtkim/ á oni w modlithwach ſwych zá was/ żadáia was mieć zá towárzyſze/ dla wyſokiey łáſki Bożey ktora ieſt w was. Dziekuie Bogu z niewymownego dáru iego.

Cap: 10.

Żadny dla niedoſtátku ćieleſnego nie ma być ſadzon/ iákoſzkoli byłby od złych ſkárżon y gánion.

A ia ſam Páwel/ pilnie was proſze przez ćichość y mierność Chryſtuſowa/ ktorym ná poyźrzenie ieſt niſkim/ á podtym miedzy wámi/ ále przedſie w niebytnośći mey duf.m w was. A proſze was (ták ſie ſpráwuyćie) bym lepak bedac obecnym nie śmiał tymże dufánim/ ktorym ſie zdam być śmiáłym przećiwko niekthorym kthorzy mniemáia żebyſmy według ćiáłá chodzili. Gdyż chodzac w ćiele/ nie według ćiáłá boiuiemy.

Abowiem horeżá rycerſtwá náſſego nie ćieleſnec ſa: ále moc Boża/ ku zburzeniu rzeczy obronnych/ rády káżac/ y wſſelka wyſokość ktora ſie podnoſi przećiw vmieietnośći Bożey/ y w niewola podbijáiac wſzelki rozum ku ſłużbie Chryſthuſowey/ máiac pogotowiu (moc) pomśćić ſie nád wſzelkim niepoſłuszenſtwem/ gdy bedzie nápełnione wáſſe poſłuſſeńſtwo. Pátrzćie ná the rzeczy ktore ſa iáwne a prawie przed oczy má.

Ephesi: 6.

Jeſli kto ſobie tuſzy żeby był Chryſthuſowym: tho też niech myśli z ſoba/ iż iáko on ieſt Chryſtuſow/ ták y my. Bo choćbym ſie też y co wiecey chłubił z mocy náſſey/ ktora nam dał Pan ku budowániu/ á nie ku ſkáżeniu wáſſe^v/ nie bede ſie te^o zápałał. A żeby nie rozumiano/ żebym was ſtráſſył przez liſty (bo powiádáia liſty moie ćieſſkie ſa á duże/ ále obliczność ćiáłá mdła y mowá wzgárdzona) ten co thák mowi niech ták ſobie myśli/ iż iácy w słowiech przez liſt w niebytnośći/ tácy ieſteſmy y obecni w vczynku

2. Cor: 13.

Abowiem nie śmiemy ſie przyſádzić/ álbo przyrownáć do niekthorych/ co ſie ſámi záleċáia: ále my ſiebie ſámi w ſobie rozmierzáiac przyrownáwamy ſie ſámi ſobie. A ták my nie chłubimy ſie nád miáre: ále według miáry práwidłá álbo modły ktora nam zámierzył Bog miáre/ ábychmy doſiegneli áż do was. Abowiem nie ćiagniemy ſie wiecey/ iákobyſmy do was nie doſtáli. Boſmy áż do was przyſſli w Ewángeliey Chryſtuſowey/ nie chłubiac ſie bes końcá w cudzych prácach: ále maiac nádzieie o wierze ktorá w was rośćie że bedziemy vwielbieni według reguły náſzej w obfitośći/ też y w onych ſtronach ktore ſa zá wámi Ewángelia przepowiádáć/ nie w cudzey regule/ w tych rzeczach kthore ſa nágotowáne bedziemy ſie chłubić. A kto ſie chłubi/ niech ſie chłubi w Pánie. Boć nie ten co ſie ſam záleca/ then doświádczonym ieſt/ ále kthorego Bog záleca.

Isaiæ. 65. Iere: 9. 1. Cor: 1. Proue: 27.

Cap: 11.

Apoſtol przypedzony/ záleca ſie ku ćći Chryſtuſowey/ z dobrych vczynkow y z rzeczy przećiwnych.

DAy Boże byśćie ná máły czás ſćierpieli coſzkolwiek głupſtwá mego: ále y ſćierpćie mie. Boć was chuthliwie miłuie zawiſna miłośćia Boża. Abowiem poſlubiłem was ſtáwić czyſta pánna iednemu meżowi Chryſtuſowi. Ale ſie obáwam/ by lepak iáko waż zwiodł Ewe chytrośćia ſwa/ ták żeby nie były ſkáżone zmyſły wáſſe/ á żeby nie odpádli od proſtoty tey/ kthora ieſt w Chryſtuſie. Bo ieſli ten ktory przychodzi (do was) inſſego Chryſtuſá opowiáda/ kthoregoſmy my nie opowiádáli: álbo inego duchá bierzećie ktoregośćie nie wźieli: álbo inſza Ewángelia/ kthoreieśćie nie przyieli: thedy ſłuſznie byśćie (go) ćierpieli.

Leuiti: 21.

Gene: 3.

Abowiem tak mniemam / zem thez nic mniey nieuczynit/ nizli wieldzy Apostołowie: bo aczem niecwiczony w mowie / ále nie w vmieietnośći / ále we wſſyſtkim obiáwitem ſie wam. Czylim zgrzeſſyt / ponizáiac ſie ſam/ byśćie wy byli powyßſſeni: zem wam dármo Ewángielia Boza przepowiádat: Inſſem kośćioły złupił/ biorac wy ſługe (od nich) ná poſługe waſſe. A gdym byt v was/ á potrzebowatem czego: niebytem ćiezek nikomu/ bo czego mi niedoſthawáło/nágrodzili mi tego bráćia ktorzy byli przyſſli z Mácedoniey/ takze we wſſyſtkim záchowatem ſie wam bez obćiazenia / y záchowam.

Jeſtći prawdá Chryſtuſowá we mnie / zeć tho z czego ſie chwale nieprzełomi ſie/ á nieſkázi we mnie y w Achayſkich kráiach. Czemu: Czyli iz was niemiłuie: Bog wie. Ale co czynie y czynić bede (tho dla thego) ábym odćiał á przerwał przyczyne / ktorzy ßukáia przyczyny: áby w thym w czym ſie chlubia/ nálezieni byli iáko y my. Abowiem tákowi fáłſſywi Apoſtołowie/ ſa robotnicy zdradliwi/ przemieniáiac ſie w Apoſtholy Chryſtuſowe. Y nie dziw temu: boć thez y ſam ßátan przemienia ſie w Angiołá świátłośći. Nie wielga tedy rzecz/ ieſli ſie thez ſludzy iego przemieniáia / iákoby byli ſłuzebniki ſpráwiedliwośći: ktorych koniec bedzie według vczynkow ich.

Mowie tez to zás / by mie kto nie mniemiat być głupim: nie mozeli być inácżey / przyimićie mie iáko głupiego/ ábym ſie tez y ná troche pochlubit: Co mowie / nie mowiec według Bogá / ále iákoby w niemadrośći / w they poſtáći przechwalánia. Iz ſie ich wiele przechwala według ćiáłá: y ia ſie tez bede chlubit.

Bo rádzi ćierpićie głupie / bedac sámi madremi. Abowiem ćierpićie thego ktho was z niewola /ieſli kto pozyra / ieſli ktho drze / ieſli ſie kto podnośi / ieſli was kto w oblicze bije / Według lekkośći tho mowie / iákobyſmy my tez niemocni byli w tey mierze. W czym kto śmie (w głupſthwieć tho mowie) śmiem y ia. Zydowie ſa: tez ia Zyd. Izráelitowie ſa: tez y ia. Sa plemieniem Abráhámowym: y ia tez. Słuzebnicy Chriſthuſowi ſa: y ia tez (iáko głupi mowie) á wiecey ia: w pracách wielkich / w ćiemnicách wiecey/ w plágách nád miáre / w śmierćiach czeſthokroć. Zydowie mi zádáli pieć kroć czterdzieśći plag bez iedney. Trzykroć mie miotłámi śieczono: raz mie vkámiono wano: trzykroćiem tonał ná morzu/ przez noc y przez dzień bytem ná dnie w morzu: ná drogách czeſthokroć / w niebeſpieczeńſthwie ná rzekach / w niebeſpieczeńſthwie miedzy łotry/ w niebeſpiecznośćiach od mego rodu / w nieprzeſpiecznośćiách od Pogánow / w nieprzeſpiecznośćiách w mieśćie/ w nieprzeſpiecznośćiách ná puſſczey/ w nieprzeſpiecznośćiach ná morzu / w nieprzeſpiecznośćiách miedzy fáłſſywa bráćia w prácey y w nedzy/ w czuynośćiách wielkich/ w głodzie i w prágnieniu/ w pośćiech wielkich/ w zimnie y nágośći/ okrom onych rzeczy zwierzchownych: vſtáwicznie moie ná kázdy dzień ſtáránie o wſſyſtkich kośćiołach.

Kto niemoze/ bych ia z nim niebył niemocen: Ktoß ſie gorſſy/ áby mnie to nieugáráło: Jeſli ſie potrzebá chlubić / bedeć ſie chlubił z tych rzeczy ktore ſa krewkośći moiey. Bog y Oćiec Páná náſſego Jezuſá Chryſtuſá/ ktory ieſt błogoſłáwiony ná wieki/ wie iz nie kłámam. W Dámáſſku/ przełozony Krolá Arethy/ ſtrzegł miáſthá Dámáſſku/ chcac mie poimáć: tedy mie oknem w koſſu ſpuſſczono przez mur/ y thákem vßedł rak iego.

Cap: 12.

Przechwala ſie z obiáwienia Bozego/ powiáda lekárſtwo ſwoie przeciw pyſſe/ y wymawia ſie przyp ominaiac co dobrego Korinczykom czynił.

JEſlize ſie przyſtoi chlubić (bo wiem iz niepozytecżno) thedy przyſtapie ku widzeniam y ob iáwieniam Páńſkim. Wiem człowieká w Chryſtuſie przed czternaśćia lath (ieſli w ćiele/ ieſli krom ćiáłá tego niewiem: Bog wie) kthory był záchwycon áz do trzećiego niebá A wiem tákiego człowieká/ ieſli w ćiele/ ieſli krom ćiáłá niewiem / Bog wie) iz był záchwycon do Ráiu/ y ſłyſſał ſłowá táiemne/ ktorych ſie niegodzi człowiekowi mowić. Tákowym bede ſie chlubił: ále z ſiebie sámego nie/ iedno z krewkośći moich. Bo bym ſie tez chćiał chlubić: nie bede niemadrym: iz prawde powiem/ ále zániechawam tego/ by kto we mnie nie mnimał być/ wiecey niz to co widzi/ ábo co ſłyſſy odemnie.

A zeby mie wielkość obiáwienia nie vnośiłá/ dan mi ieſt ośćien ćiáłá moiego / Angioł ßátáńſki/ áby mie poſſyikował. A dla tego prośiłem thrzykroć Páná / zeby odſſedł odemnie: á on mi rzekł. Dośić maß ná łáſce moiey: bo moc moiá w krewkośći ſthawa ſie doſkonáła. Rad ſie tedy b de chlubił w niemocách moich / by przemieſſkálá we mnie moc Chryſtuſowá. Przetoz podobam ſie ſobie w niemocách moich/ w zelzywośći w pothrzebach / w przeſládowániach / w

[Margin: 1.Cor: 9. — Acto: 20. — Philip: 4. — 1.Petri. 2. — Iob. 29. — Acto: 22. — Philip: 3. — Deute: 25. — Acto: 16. — Acto: 14. — Acto: 27. — 1.Cori: 8. & 12. — Gala: 1. — Acto: 9. — Iob. 1. — Deute: 3.]

ćiſkach/ dla Kryſtuſá. Bo gdym niemocen: tedym ieſt mocny.

Stałem ſie niemadrym: wyśćie mie przymuſili. Bo wyśćie mie mieli zálecáć. Bom w niczym niebył mnieyſſym od onich náywietſſych Apoſthołow: ácźkolwiekiem niczym ieſt. Wſſákoſ znáki Apoſtolſtwá mojego ſtáły ſie nád wámi / we wſſelkiey ćierpliwośći / w známionách / cudach / y mocach. Bo á co ieſth czegobyśćie wy mniey mieli niźli inſſe kośćioły: chybá tho iżem ia ſam nie obćiażył was? Odpuśććie mi thę krzywde.

1. Cor: 9.

Oto iuż trzeći kroć ieſtem gotow przyść do was: á nie bede wam ćieżek. Abowiem nie ſſukam wáſſych rzeczy: ále was. Boć nie ſynowie máia ſkárbić rodzicom: ále rodzicy ſynom. A ia lepak barzo rad náłożę y nád łoże ſam ſiebie zá duſſe wáſſe: áć miłuiac waſ wiecey / máło ieſtem od waſ miłowan. Ale to iuż ták. Jamći was nieobćiażał: ále bedac chytrym / z zdrádam was poimał. Załim przez ktorego z tych kthorem ſłáł do was podſſedł was? Proſiłem Tytuſá: y posłałem ſnim brátá. A wiec was Tytus podſſedł? Zażechmy nie tymże duchem poſtepowáli? Zaſ nie tymiſ ſtopámi? Nie gdyśćie ſie domniemáwáli że byſmy ſie wymawiáli v was? Przed Bogiem / w Chryſtuſie mowiemy wſſyſthkie rzeczy naymilſſy dla zbudowánia wáſſego.

Acto: 20.
Exodi. 20.
Matth: 15.

Ale obawam ſie / bych lepak gdy przyide nie nalazł wás iákobym niechćiał: y wybyśćie mie nálezli / iákiem byśćie niechćieli. By lepak nie były miedzy wámi ſwary / zawiśći / ſmiáłośći / roſtirki / ſzyderſtwa / ſſemránia nádethośći / rozruchy: by mie záś gdy przyide do was niepoṁżył mie Bog v was: iżebym nie płákáł wielu ich kthorzy przed tym zgrzeſſyli / á pokuty nie czynili / zá nieczyſtość / y pſote / y wſſeteczność ktora pobroili.

Gala: 5.

Cap: 13.

Od fałſzywych Apoſtołow zwiedzione karze / w nauce Chryſtuſowey trwáiace chwali.

Deute: 19.
Matth: 18.
Ebræo: 10.

Już otho trzeći raz chce przyść do was. W vśćiech dwu álbo trzech ſwiádkow / bedzie ſtáło wſſelkie słowo. Opowiedziałe przed tym y opowiádam teraz iákobym ſam przy tym był / ácżem teraz nie był obecnym / tym kthorzy przed tym zgrzeſſyli / y wſzyſtkim inym / że przyidali do was / tedyć nie przepuſzcże. Czyli chcećie doſwiádczyć mocy onego ktory wemnie mowi Chryſtus? ktory w was nie ieſtći niemocny / ále ieſt mocen w was. Bo ácż ieſt vkrzyżowan z krewkośći / ále żywie z mocy Bożey. Abowiem y my ieſthesmy niemocni w nim / ále bedziemy żyli z nim w mocy Bożey (ktora ieſt) w was.

Matth: 10.

Sámi ſie doſwiádczayćie / ieſli ieſteśćie w wierze / ſámi ſie probuyćie. Czyli nie znaćie ſámych ſiebie / iż Chriſtus Jezus w was ieſt / chybá ieſliśćie ſie ſthali odrzuconemi. Ale mam tho duffánie iż iednák znaćie że my nie ieſteſmy odrzuceni. A prosimy Bogá / ábyśćie nic złego nie czynili / nie żebyſmy ſie doświádczonemi być okázowáli / ále ábyśćie wy czynili to co ieſt dobrego / á my ábyſmy iáko odrzuceni byli. Abowiem nic nie możemy przećiwko prawdzie / ále zá prawda. Ráduiemy ſie bowiem że my ieſteſmy niemocnemi / á wy ieſteśćie mocnemi. Oto y my proſimy / ábyśćie ſie doſkonáłemi ſtali. Dla tego te rzeczy w niebytnośći bedac piſſe / ábym obecnym bedac / ſurowiey ſwámi nie poczynał / według tey mocy ktora mi Pan dał ku zbudowániu á nie ku ſkáżeniu.

1. Cor: 11.

2. Cor: 10.

Ná oſtátek brácia / ráduyćie ſie / doſkonáli badźćie / nápominayćie ſie / iednoſtáynie rozumieyćie / pokoy mieyćie / tedy Bog pokoiu y miłośći bedzie z wámi. Pozdrawiayćie ſie zobopolnie w pocáłowániu ſwietym. Pozdrawiáia was wſſyſthcy ſwiećci. Láſká náſſego Páná Jezuſá Chryſtuſá / y miłość Boża / y vczeſnictwo Duchá ſwietego / niechay bedzie z wámi wſzyſtkimi.
Amen.

Do Korinthow liſt wtory nápiſány z Philippow miáſthá Macedońſkiego / á posłány przez Tytha y Lukaſſá.

Argument epiſtoły Swiethego Páwłá do Gáláthow.

GAlátowie ſą Grekowie. Ci ſłowo prawdy napierwey od Apoſtholá przyieli / ále po iego odeściu kuſſeni ſą od fałſſywych Apoſtołow / áby zákon y obrzezánie przyieli. Ty záſie Apoſtoł przywodzi ku wierze prawdziwey piſſąc im z Effezu.

Liſt Swietego Páwłá Apoſthołá do Gálátow.

Cap: 1.

Karze Apoſtoł Gáláty iż ták pretko Ewángelią opuścili / á ku inſſey przyſtáli / kthorą Apoſtoł nie od człowieká wziął/ále od Bogá.

PAweł Apoſtoł nie od ludzi / áni przez człowieká/ ále przez Jezuſá Chryſtuſá / y Bogá oycá/ktory go wzbudził z martwych / y wſzyſcy Bráćia kthorzy przy mnie ſą: Kośćiołom Gáláthſkim. Láſká wam y pokoy/ od Bogá Oycá/y Páná náſſego Jezu Chryſtá/ktory ſie wydał ſam zá grzechy náſſe / áby nas wyrwał z ninieyſzego świátá złego/ według woley Bogá y Oycá náſſego/ ktoremu badź cześć á chwáłá ná wieki wiekom. Amen.

1. Cor: 1. Epheſi: 1. 1. Petri. 1.

Dziwno mi to/że ſie ták pretko od thego ktory was wezwał/ku łáſce Chryſtuſowey/ przenośićie do inſſey Ewángeliey / co nic inſſego nie ieſt / iedno że ſą niekthorzy / co wámi mącą / á chcą wywroćić Ewángelią Chryſtuſową.

Acto: 15.

Ale by też więc y my/ ábo y Angioł z niebá/powiádał wam Ewángelią krom they ktorąſmy wam opowiádáli / niech przeklety bedzie. Ták iákoſmy pierwey powiádáli/y teraz záſie powiádam: Jeſliby wam kto inſſą Ewángelią przepowiádał / niżli thę ktorąśćie przyieli / przekletym niechay bedzie. Bo ludziom że ia teraz námáwiam á náwodzę / czyli Bogu? czyli ſie chcę ludziom podobáć? Bym ſie ieſzcze ludziom podobał/Chryſtuſowym bych ſługą nie był.

1. Cor: 15.

Ioan: 15. Iacobi. 4.

Abowiem oznáymuię wam bráćia żeć tá Ewángelia ktora przepowiádana ieſt odemnie/nie ieſtći według człowieká/ bom iey też ia od człowieká nie wziął / ánim ſie iey (od człowieká) náuczył:ále przez obiáwienie Jezuſá Chryſtuſá. Bowiem ſłyſzeliśćie o záchowániu moim niegdy w żydowſtwie żem ći náder przeſládował kośćioł Boży/ y burzyłem ij/ y bralē pomnożenie w żydowſtwie nád wiele rowienników moich w narodzie moim/dáleko więtſzym miłośnikiem bedąc oycowſkich moich vſtaw/á podánia.

Acto: 8. 9. & 22.

Philip: 3.

Ale gdy ſie podobáło onemu kthory mie odłączył z żywotá mátki moiey/ y powołał z łáſki ſwey/żeby obiáwił ſyná ſwego we mnie / ábym go opowiádał miedzy Pogány/ nátychmiaſt/nie przyzwolitem ćiáłu/ y krwi/ánim ſie wroćił do Jeruzálem/do tych kthorzy przedemną byli Apoſtołmi: álem ſſedł do Arábiey/y záſiem ſie wroćił do Dámáſſku. Potym we trzy látá/ przyſzedłem do Jeruzálem ábych widział Piotrá/y mieſſkałem v niego pietnaśćie dni. A ia inſſego Apoſtołá żadnegom nie widział: chybá Jákubá brátá Páńſkiego. A to co wam piſzę/oto przed Bogiem/żeć nie kłámam.

Acto: 9. & 22.

Matth: 16.

Potymem przyſſedł w Syreyſkie ſtrony y Cyliciyſkie. A nie byłem znáiomy po obliczu kośćiołom ziemie żydowſkiey / ktore były w Chryſtuſie: iedno tylko ſłyſſeli/ że ten ktory nas niegdy przeſládował/teráz opowiáda wiárę/ kthorą niekiedy burzył / y wielbili á chwálili ze mnie Bogá.

2. Cor: 11.

Cap: 2.

Iż obrzezowánie nie ieſt potrzebne tym co wierzą w Chryſtuſá/ áni vczynki ſtárego zakonu mogły człowieká vſprámiedliwić.

Acto:15.

WOtym we cżternaśćie lat/ ſſedłem zás do Jeruzálem z Bárnabáſſem/ wziąwſzy z ſobą Tytuſá. A ſſedłem thám według obiáwienia/ y rozmowiłem ſie z nimi około Ewángieliey/ ktorą káże mie dzy Pogány/ á zwłaſzczá z tymi kthorzy ſie zdáli być cżym/ bym lepák prożno nie biegł/ álbo nie biegał.

Acto:16. 1. Cor: 9.

Ale áni Tytus ktory ſemną był/ choćiaſz był Pogáninem/ przymuſzon był do tego áby ſie obrzezáć miał/ iedno dla podwiedzionych fałſzywych brátow/ ktorzy byli przyſſli áby wyſſpiegowáli wolnoſć náſſe/ kthorą mamy w Chryſthuſie Jezuſie/ żeby nas w dáli w niewolą. Kthorym y nágodzinęſmy nie vſthąpili poddáiąc ſie: áby prawdá Ewángeliey zoſtáłá w was.

Acto:10. Roma:8. Ephesi:6.

A od tych záſie ktorzy ſie zdáli być cżym/ iácy niekiedy byli/ mnie nic do tego. Bog perſony cżłowieczey nie przyimuie: álec mnie ći co ſie zdáli być cżym/ nic nie przydáli. Ale owſzem przeko/ gdy obacżyli że mi zwierzona ieſt Ewángelia ábych ią kazał miedzy Pogány/ iáko Piotrowi áby kazał obrzezanym (bo kthory powołał Piotrá ná Apoſtolſtwo miedzy Zydy/ ten też powołał mnie miedzy Pogány) á gdy vználi łáſke Bożą ktora mi ieſt dána/ Jákub/ y Cephás/ y Jan/ kthorzy ſie zdáli być ſłupámi/ dáli nam rece práwe mnie y Bárnabaſſowi/ ná znák towárzyſtwá/ ábyſmy my miedzy Pogány/ á oni miedzy obrzezáńcy (kazáli) tylko żebyſmy ná vbogie pámietáli: cżegom też iednák pilnował/ ábym to cżynił.

Acto:9. Acto:11. 1. Cor:9.

A gdy przyſzedł Ceffás (to ieſt Piotr) do Antyochiey/ záſtáwiłem ſie mu w twarz: bo było go w cżym ſtroffowáć. Abowiem pierwey niż byli przyſſli niektorzy od Jákubá iadł z Pogány/ á gdy przyſſli chronił ſie y oddzilał od nich/ boiąc ſie tych ktorzy byli obrzezáni. A iego tey pokrytośći wiele żydow przyzwaláło: tákże też y Bárnábaſz dał ſie im był vwieść w one przykrytość. Ale gdym vyżrzał iż nie dobrze poſthepowáli ku prawdzie Ewángeliey/ rzekłem Ceffáſowi przed wſſyſtkimi: Ponieważże ty będąc żydowinem/ po Pogáńſku á nie po żydowſku żywieſz/ iákoſz przynukaſz Pogány áby po żydowſku żyli? My rodemeſmy Zydowie á nie z Pogánow grzeſzni. A wiedząc to że cżłowiek nie bywa vſpráwiedliwion z vcżynkow zakonnych/ iedno przez wiárę Jezuſá Chryſtuſá/ thedyſmy też vwierzyli w Chryſtuſá Jezuſá/ ábyſmy byli vſpráwiedliwieni/ z wiáry Chryſtuſowey/ á nie z vcżynkow zakonnych. Przeto że z vcżynkow zakonnych/ nie będzie vſpráwiedliwion żadny cżłowiek.

Acto:10. Philip:3. Roma:3.

Jeſliż więc ſſukáiąc tego ábyſmy byli vſpráwiedliwieni w Kryſtuſie/ náleziniſmy y my ſámi grzeſznemi: Zaſz Chryſtus ieſt ſługebnikiem grzechu? Vchoway Boże: bo ieſli to buduie com pierwey káźił/ przeſtępnikiem ſie ſam cżynię. Abowiem ia przez zakon/ vmárłem zakonowi/ ábym był żyw Bogu: Przybiłem poſpołu z Chryſthuſem ná krzyżu. A żywę iuż nie ia/ ále żywie wemnie Chryſtus. A iż teraz żywę w ćiele/ żywę w wierze ſyná Bożego/ ktory mie vmiłował/ y wydał ſie ſam zá mie. Nie odrzucam łáſki Bożey. Bo ieſli przez zakon vſpráwiedliwienie/ tedyć prożno Chryſtus ieſth vmárł.

Iere:31. Roma:7. Ephesi:5.

Cap: 3.

Stharego zakonu vcżynki dla ich niedoſkonáłośći nie máią być z Ewángielią chowáne/ bo nie vſpráwiedliwiáli áni wyrywáli od przeklectwá od ktorego nas Chryſtus wybáwił.

Gala:5.

NIczemni á głupi Gálátowie/ kthoż was zmamił ábyśćie nie wierzyli prawdzie/ przed ktorych ocżymá Jezus Kryſtus wywołan ieſt/ y miedzy wami vkrzyżowan ieſt: Tego ſie tylko od was chce náucżyć: (powiedzćie mi) z vcżynkoweśćie zakonnych Duchá wzięli/ cżyli z ſłuchánia wiárj? Tákeśćie głupi/ iż pocżąwſzj duchē/ teraz ćiáłem konaćie? Ták wieleśćie rzecży ćierpieli bes przycżyny: ieſli bes przycżyny. A ták tedy kto wā dał duchá świętē/ y ſpráwuie w was mocy/ z vcżynkow zakonnych to ieſt cżyli z ſłuchánia wiáry? Jáko nápiſano ieſt: Vwierzył Abráhám Bogu/ y pocżytano mu to ieſt ku ſpráwiedliwośći. Poznayćieſz tedy/ żeć ći ktorzy ſą z wiáry/ ſą ſynowie Abráhámowi. Obacżáiąc piſmo te rzecz/ że Pan Bog z wiárj vſpráwiedliwia Pogány/ opowiedziáło to pierwey Abráhámowi/ iż będą w thobie vbłogoſłáwione wſzyſtki narody. A ták to ktorzy ſą z wiáry/ będą vbłogoſłáwieni z wiernym Abráhámem. Bo ći wſzyſcy ktorzykolwiek z vcżynkow zakonnych ſą: pod przekletſtwem ſą. Abowiem nápiſano ieſt. Przeklęty to kożdy ktory nie trwa we wſſyſthkim co nápiſano ieſt w kxięgách zakonu/ áby to pełnił. A ponieważ że żaden nie ſtáwa ſie vſpráwiedliwionym przez zakon v Bogá/ iáwna rzecz ieſt/ żeć ſpráwiedliwy z wiáry żywie: A zakon nie ieſtći z wiáry: ále kto będzie pełnił przykazánie/ będzie żył w nich. Chryſthus nas wykupił z przeklectwá zakonowego/ ſtawſzy ſie zá nas przeklectwem. Bo thák nápiſano ieſt/ Przeklęty to káżdy ktory wiśi ná drzewie/ żeby miedzy Pogány błogoſłáwieńſtwo Abráhámowe było w Chryſtu

Gene:15. Roma:4. Iacobi.2. Gene:12. & 22. Deute:27. Abacuc.2. Roma:1. Ebræo:10. Leuiti:18. Roma:8. Deute:21.

ſie Jezuſie/ábyſmy obiecowánie Duchá w ziéli przez wiáre.

Brácia (według człowieká mowie) á wßákże człowieczym teſthámenthem podtwierdzonym żaden nie gárdzi/ ani go ináczey mieni. Abrahámowi powiedziáne ſa obietnice y náſieniu iego. Nie powiáda y náſieniam/iákoby wielom/ ále iákoby w iedným. Y náſieniu twoiemu/ktory ieſt Chryſtus. A to powiádam/żeć teſthámentu od Bogá potwierdzonego/ zakon ktory ieſt po ſtherzech ſet y trzydzieſci lat/ nie pſuie ku wyniſzczeniu obietnice. Bo ieſlić z zakonu dziedzictwo/ iużći nie z obietnice. Abrahámowi lepak darował ie Bog przez obietnice.

Ebræo: 9.

Gene: 15. Exodi. 11. Iudit. 5. Acto: 7. Roma: 4. Roma: 5. 7. & 8.

Coż tedy zakon? Dla przeſtepnikow poſtánowion ieſt: ażby przyſſło náſienie ktoremu był obiecał/ zrządzony (zakon) przez Angioły w rece poſrzedniká. A poſrzednik ći nie ieſt iednego/ á Bog ieden ieſt. A wiec zakon przećiwko obietnicam Bożym? Vchoway Boże. Bo by było dano zakon ktory by mogł ożywiáć/ prawdziwieby z zakonu byłá ſpráwiedliwość. Ale zámknęło piſmo wſſyſtkie rzeczy pod grzechem żeby dána byłá obietnicá z wiáry Jezu Chryſtuſowey/ tym ktorzy wierzą.

Acto: 7. Deute: 5.

Roma: 3.

A pierwey niż przyſſłá wiárá/ byliſmy pod zakonem/ ſtrzeżeni/ zámknieni bedac w te wiáre ktora miáłá być obiáwioná. A ták zakon iákoby náuczyćielem dziećinnym náſſym aż do Chryſtuſá: ábyſmy byli vſpráwiedliwieni z wiáry. A gdy przyſſłá wiárá iuż nie ieſtheſmy pod dziećinnym vczyćielem. Abowiem ieſteśćie iuż wſſyſcy ſyny Bożemi przez wiáre ktora ieſt w Chryſthuſie Jezuſie. Bo wßyſcy ktorzyśćie ſie w Chryſtuſie pokrzćili/oblekliśćie ſie w Chryſtuſá. A thák nie máß roznice miedzy żydem/ áni Grekiem/ miedzy ſługa y wolnym/ miedzy meſczyzna y niewiáſtą. Abowiem wy wßyſcy/ieſteśćie iedná rzecż w Chryſtuſie Jezuſie. A ieſliśćie wy Chryſthuſowi/ thedyśćie plemieniem Abrahámowym/ y dziedzicy według obietnice.

Ioan: 1.

Roma: 6. & 13. Coloſen: 2.

Ioan: 17. Epheſi: 1. Ebræ: 2.

Cap: 4.

Dobrodzieyſtwo łáſki y dziedzictwé ſynow Bożych żydom obiecáne/ nie tylko im/ ále y Pogánom w táiemnicy dano ieſt.

A Powiádam to: iáko długo dziedzyc máluckim ieſt/ nic nie ieſt rozny od ſługi/ gdyż ieſt Pánem wſſyſtkiego: ále ieſt pod opiekuny y ſprawcámi/ áż do zámierzonego czáſu od oycá: Tákżeć y my/ gdy ſmy byli máłemi pod żywiołámi tego świátá byliſmy ſłużacy. Ale gdy przyſſłá zupełność czáſu/ poſłał Bog ſyná ſwego/ kthory ſie ſtał z niewiáſty/ ktory ſie ſtał pod zakonem: aby one ktorzy pod zakonem byli odkupił/ żebyſmy ſpoſobienie ſynow otrzymáli. Ponieważeśćie tedy ſynowie Boży/ zeſłał Bog Duchá ſyná ſwoiego w ſercá wáſſe/ wołáiacego/ Abba/ Oycze. A ták iuż nie ieſt ſługa/ ále ſynem: A ieſli ſynem/ tedy y dziedzicem przez Bogá.

Gene: 49.

Danie: 9. Matth: 5.

Roma: 8.

Ale ná on czás nie znáiac Bogá/ ſłużyliśćie tym ktorzy z przyrodzenia nie ſa Bogowie. Ale teraz gdyśćie poználi Bogá/ á owßem gdyśćie poznáni od Bogá/ iákoż ſie zás wrácaćie ku mdłym y niedoſtáteczným żywiołom/ ktorym z nowu chcećie ſłużyć? Przyſtrzegaćie dni y mieſiacow/ czáſow y lat. Boie ſie o was/ bym lepak po proznicy nie prácował miedzy wámi.

1. Cor: 8.

Coloſen: 2.

Badźćie iáko ia/ boć ia ieſtem iáko wy. Brácia/ proſſe was/ nieobráziliśćie mie w niczym. Ale wiećie to żećiem wam pierwey przez krewkość ćiáłá/ kazał á opowiádał Ewangielia: y pokuſſenia wáſſego w ćiele moim/ nie wzgárdziliśćie áni odrzućili/ ále owſſem przyieliśćie mie iáko Angiołá Bożego/ iáko Chryſtuſá Jezuſá. Gdzież tedy ieſt błogoſłáwieńſtwo wáſſe? Bo tego wam poświadczam/ żeby tho było mogło być/ y oczy byśćie byli ſobie wyłupowáli/ á dalibyśćie mi ie byli. A wiecem ſie wam ſtał nieprzyiaćielem/ mowiac wam prawde? Náſláduiac was niedobrze/ álec was chca wypchnać od prawdy/ ábyśćie ich náſládowáli. Ale wy náſláduyćie záwżdy dobrego w dobrym: á nie tylko ná then czás gdym v was ieſt obecnym.

Malach: 2. Matth: 10.

Synaczkowie moi/ ktore zás rodze/ áż by ſie wyformował á wyráził w was Chriſtus. A chćiał bym być teraz v was/ y odmienić głos moy: boć ſie wſtydam za was. Powiedźćie mi wy/ kthorzy pod zakonem chcećie być/ czyliśćie zakonu nieczytáli? Nápiſſano tam ieſt: yż Abráám miał dwu ſynow iednego z ſłużebney dziewki/ á drugiego z wolney. Ale ten co z dziewki/ rodził ſie według ćiáłá: á ktory z wolnej/ rodził ſie przez obietnice: á teć rzeczy pod przyſłowiem powiedziano. Abowiem tho ſa dwá teſthámenty. Jeden z gory Syná/ ktory w niewolą rodzi: á ten ſie znáczy przez Agár: (Bo Syná ieſtći gorá w Arábiey/ co ia zowa Agár ktora przyłaczoná ieſt do tey kthora teras ieſt w Jeruzálem/ á ſłuży z ſynmi ſwoimi).

Ioan: 16. 1. Cor: 4.

Gene: 16. Gene: 21. Roma: 5.

Ale ono kthore ieſt wzgore Jeruzálem/ wolne ieſt/ ktore ieſt mátka náſſa. Bo ták nápiſano ieſt: Weſel ſie niepłodna/ kthora nie rodziß: wyrwi ſie y záwołay kthora ſie rodzeniem nieprácuieß/ ábowiem wiele ſy-

Apoca: 21.

Iſaiæ. 54.

nowo opuſſczáłey/ wiecey niżli oney kthora ma meżá. A my brácia / ieſteſmy ſynowie według obietnice Jzáákowey.

Gene : 27.

A iáko ná on czás ten kthory ſie według ćiáłá rodził / przeſládował onego kthory według duchá/ tákżeć thez y teras. Ale co powiada piſmo. Wyrzuć dziewke y ſyná iey boć niebedzie dziedzycem ſyn niewolnice/ z ſynem wolney. Atak brácia/ nie ieſteſmy ſynowie ſłużebney/ ále wolney/ ktora wolnośćia Chryſtus nas wyzwolił.

Gene: 21.

Cap: 5.

Gáłátowie wiele dobrego przez Ewángieliá otrzymáli/ y wiele złego vżli/ wſſákoż tego niewdzieczny zakon ſtáry chćieli chowáć / od kthorego przez duchá świetego byli wyzwoleni.

Iſaiæ. 9.
Acto: 15.

SThoyćie á niewdawayćie ſie záś w iárzmo niewolſtwá. Oto ia Páweł powiádam wam że bedźiećieli ſie obrzezowáć/ Chryſtus wam nic nie bedzie vżyteczen. A świadczę záś kożdemu człowiekowi ktory ſie obrzázuie/ że thez powinien ieſt áby wſſyſtek zakon pełnił. Odpádliśćie od Chryſtuſá/ ktorzy z zakonu ßukaćie vſpráwiedliwienia/ odpádliśćie od táſki: Abowiem my duchem/ z wiáry/ nádzieie ſpráwiedliwośći czekamy. Bo w Pánie Chryſtuſie Jezuſie/ niewáży nic áni obrzezánie/ áni też nieobrzezánie/ ále wiárá ktora przez miłość (wſſyſtko) ſpráwuie. Bieżeliśćie dobrze: y kthoż wam przekáził / ábyśćie prawdzie nie byli poſłußni? Nikomu nieprzyzwalayćie. Boć thá namowá/ nie ieſt z onego ktory was powoływa. Trochá kwáſu wſſyſtko ćiáſto záraża.

Gala: 6.
1. Cor: 13.
Gala: 3.
Matth: 16.
1. Cor: 5.

Ja dufam o was w Pánie / że nic inſſego niebedźiećie rozumieć: á ten ktory was thrwoży/ ponieſie ſad ná ſobie/ ktokolwiek ieſt. Ale ia brácia/ ieſli ieſſcze obrzezánie przepowiádam: czemuß ieſſcze przeſládowánie ćierpie? Tedyć wyginełoby zgorſſenie z krzyżá. Bodayże ie odćieto/ ktorzy wámi trworza. Abowiem brácia/ ieſtheśćie wy wezwáni ná świebode: tylko żebyśćie they świebody nie dáli ćiáłu powodem: ále przez miłość duchowa zobopolnie ſobie ſłużćie. Abowiem wſſyſtek zakon w iednym ſłowie ſie wypełnia: Bedzieß miłował bliźniego twego/ iáko ſam ſiebie. Ale ieſli ſie weſpołek gryźiećie y kaſaćie / pátrzćieß byśćie ſie ſámi zobopolnie nie potrawili.

Iere: 32.
Ezech: 3.
Micheæ. 4.
Roma: 14.
1. Cor: 8.
Leuiti: 19.
Matth: 19. & 22.
Roma: 13.
1. Petri. 2.

Przethoż powiádam wam / w duchu chodźćie/ tedy żadz ćieleſnych nie popełniaćie. Boć ćiáło pożada przećiwko duchowi: á duch też przećiwko ćiáłu/ bo tho dwoie ſa ſobie przećiwne/ żebyśćie nie wſſyſthkiego czynili cobyśćie chćieli. Co ieſli od duchá bywaćie wodzeni / thedyć nie ieſteśćie pod zakonem. Jáwneć ſa vczynki ćieleſne / á the ſa / nieczyſthothá / plugáwość / wſſeteczność/ pſotá/ báłwochwálſtwo/ czáry / nieprzyiáźni/ ſſary/ nienawiśći/ gniewy/ zwády/ niezgody/ roſtárgnienia / zazdrośći/ meżoboyſtwá/ pijáńſtwá/ obżerſtwá / y tym podobne: kthore wam opowiadam / ták iákom y pierwey opowiedział / że ći co thákie rzeczy dziáłáia / kroleſtwá Bożego niedoſtapia.

1. Timo: 5.
2. Cor: 12.

A owoc duchá ieſt/ miłość/ rádość/ pokoy/ ćierpliwość / dobrotliwość / dobroć niepopedliwość/ ćichość/ wiárá mierność wſtrzymieźliwość/ czyſtość. Przećiwko tákowym nie ieſt zakon. A ktorzy ſa Chryſtuſowi/ ćiáło ſwoie vkrzyżowáli / z grzechy y známietnośćiámi. Jeſliż wiec żywiemy duchem: duchem też y chodźmy. Nieſtawaymy ſie pożadliwi márney chwały/ ieden drugiemu pobudke dáiac/ ieden drugiemu zazrzac.

1. Cor: 6.
Epheſi: 5.
Titum. 2.
Apo: 22.
Epheſi: 5.
1. Timo: 1.
Roma: 13.
1. Petri. 2.

Cap: 6.

Ktorzy chca Bogu ſłużyć/ máia miedzy ſoba ſpokoynie żyć/ ſtárſſym poddáni/ poddánym łáſkáwi/ kacerzow y ludzi przewrotnych ſie wyſtrzegáiac.

BRáćia ieſliby ktory człowiek był w iákim vpadku záchwycon/ wy kthorzy ieſtheśćie duchownemi/ náuczayćie tháko we w duchu ćichośći/ pátrzac też ſam ná ſie/ byś thez y thy niebył kuſſon. Jeden drugiego brzemioná nośćie / thedy ták nápełnićie zakon Chryſtuſow. Bo ieſli kto rozumie ſie być czym/ áno niczym nieieſt/ ſam ſiebie zwodzi. Ale probuy kożdy vczynku ſwego: tedy ták ſam w ſobie tylko chwałe mieć bedzieß / á nie w inym. Abowiem kàżdy ſwe brzemie ponieſie.

Ioan: 13.
Roma: 15.
Roma: 14.

A ten ktory náuke przyimuie przez ſłowo we wſſem dobrym niech vżycza onemu od ktorego ſie vczy. Niemylćie ſie: Z Bogá ſie nikt śmiać niemoże. Bo co záſieie człowiek to bedzie teß żał. Abowiem kto ſieie w ćiele ſwym / z ćiáłá thez bedzie żał ſkáżenie. A kto ſieie w duchu/ z duchá bedzie żał żywot wieczny. A dobrze czyniac/ nie vſthawaymy. Bo czáſu ſwego bedziemy żać nie vſtawáiac. Przetoß tedy poki czas mamy/ czynmy dobrze wſſyſtkiem á nawiecey tym domownikam wiáry.

Roma: 15.
1. Cor: 9.
Luce. 16.
1. Teſſa: 3.
1. Timo: 5.

Obaczćie iákim liſt piſſał do waß moia reka. Abowiem ći ktorzy ſie chca podobáć w ćiele/ przynukaia was á byśćie ſie obrzezowali / tylko zeby przeſládowánie krzyżá

Chryſtuſowego nie ćierpieli. Bo áni ći co ſie obrzezuia/ zakonu nie ſtrzega/ ále chca ábyśćie ſie obrzezowáli/ iedno żeby ſie w wáſſym ćiele przechwaláli. Ale vchowáy Boże bym ſie ia miał chlubić iedno w krzyżu Páná náſſego Jezu Chryſtá/ przez ktorego mnie ſwiát vkrzyżowan/ á ia ſwiátu. Abowiem w Chryſthuſie Jezuſie/ nic nieważy obrzezánie/ áni nieobrzezánie/ ále nowe ſtworzenie. A ktorzy kolwie beda tey reguły náſládowáć/ pokoy nád nimi y miłoſierdzie/ y nád Jſráelem ludem Bożym. Ná oſtáthek niechay mi żaden przykrym niebedzie: ábowiem ia błyzny Páná náſſego Jezuſá ná ćiele ſwym noſſe. Láſká Páná náſſego Jezuſá Chryſtuſá z duchem wáſſym bráćia.

AMEN.

Gala: 5. — Pſal: 124. — 1. Cor: 4.

Liſt do Gálátow nápiſan z Rzymu.

Argument ná epiſtołe ſwietego Páwłá do Effezow.

Effezowie przyiawſſy ſłowo prawdy/ trwáli w wierze. The chwáli Apoſthoł piſſac im z Rzymu z ćiemnice przez Thychiká Diakoná.

Liſt ſwiethego Páwłá Apoſtołá do Effezow.

Cap: 1.

Chwáli Páná Bogá z dobrodzieyſtw dánych ludzkiemu rodzáiowi/ Apoſtołom y Effezom.

PAwel Apoſtoł Jezu Chryſthuſow przez wola Boża: Wſſyſthkim ſwietym ktorzy ſa w Effezie/ y wiernym w Jezuſie Chryſtuſie. Láſká wam y pokoy/ od Bogá oycan áſſego/ y Páná Jezu Chryſtá.

Błogoſłáwiony Bog y oćiec Páná náſzego Jezuſá Chryſtuſá/ ktory błogoſłáwił nas wſſelkim błogoſłáwienſtwem duchownym w niebieśiech/ w Chryſthuſie/ iáko nas wybrał w nim przed ſtworzenim ſwiátá/ ábyſmy byli ſwietymi y czyſthemi przed oblicznośćia iego w miłośći. Ktory przeyrzał nas ſobie zá ſyny ſpoſobione/ przez Jezuſá Chryſtuſá w niego/ według przedſiewzięćia woli ſwoiey/ ku ćći á chwale łáſki ſwoiey/ w ktorey wdzięcznemi nas vczynił w miłym ſynu ſwoim.

W korym mamy odkupienie przez krew iego (odpuſzczenie grzechow) według hoynośći łáſki iego/ kthora ſtáłá ſie w nas nader obfita we wſſelkiey madrośći y roſtropnośći/ żeby oznáymił thaiemnice woley ſwoiey/ według vpodobánia ſwego/ kthore iáwnie włożył w nim/ w zupełnośći czáſu rozſſáffowánego/ áby nápráwił wſſyſthki rzeczy w Chryſtuſie/ kthore ſa ná niebie/ y ktore ná ziemi/ w nim. Przez ktorego teſz y my powołáni ieſteſmy loſem: przeyzrzeni według przedſiewzięćia iego/ ktory wſſyſthki rzeczy ſpráwuie/ według rády woley ſwoiey/ ábyſmy byli ku chwale ſławy iego/ my kthorzyſmy pierwey nádzieie mieli w Chryſtuſie. W ktorym teſz y wy/ gdyśćie vſłyſſeli ſłowo prawdy/ (Ewángelia zbáwienia wáſſego) w kthorey y vwierzywſzy náznáczeni ieſtheśćie Duchem obietnice ſwietym/ ktory ieſt zadátkiem dziedzictwá náſſe°/ ná odkupienie (nas) nábyćiá (ſwego) ku chwale ſławy iego.

Przetoż y ia vſłyſzawſzy o wierze wáſſey ktora ieſt w Chryſtuſá Jezuſá/ y miłość przećiwko wſzyſtkim ſwietym/ nie przeſtáwam dziekowáć zá was/ ſpomináiac was w modlitwach moich/ żeby Bog/ Páná náſſego Jezu Chryſtá/ oćiec chwały/ dał wam Duchá madrośći y obiáwienia/ ku vznániu iego/ (ábyśćie mieli) oświecone oczy ſercá wáſſego/ ábyśćie wiedzieli kthora ieſt nádzieiá powołánia iego/ y co zá bogáctwá chwały dziedzictwá iego w ſwietych/ y ktora ieſth przewyſoka wielkość mocy iego

1. Cor: 1. Gala: 1. — 1. Petri. 1. — Ioan: 15 1. Timo: 1. — Matth: 3. & 17. — Coloſen: 1. Ebræ: 1. — Coloſen: 1. — Gala: 4. — Roma: 8. — Roma: 8. 2. Cor: 1. & 5. — Ioan: 6.

przećiwko nam / ktorzy wierzymy według
ſpráwy możney mocy iego/ ktora okazał w
Chryſtuſie/ wzbudziwſzy go od vmárłych/y
poſtánowiwſſy ná práwicy ſwoiey/ w nie=
bieſiech/ nádewſſyſthkimi krieſthwy/ y mo
cámi / y śiłámi / y nád pánowánim / y nád
wſſelkie imie / kthore bywa miánowano
nie thylko ná thym świećie / ále y ná onym
przyſſłym. A wſzyſtki rzeczy podłożył pod no
gi iego/ á iego dał aby był głową náde wſzy
ſtkim kośćiołem ktory ieſt ćiáłem iego/ y zu
pełność iego/ kthory wſzyſtko we wſſyſtkich
nápełnia.

Pſal: 109. Danie: 10. Pſal: 8. Ephe: 4. & 5. Coloſen: 1.

Cap: 2.

Efezowie nie podleyſſy niż Zydowie/ od grzechow wybáwieni/ od niewiernych odłaczeni/ powinni Bogu być wdzięczni.

Was gdyśćie byli vmárłemi/
w wyſthepkach y w grzechach
wáſſych/ w kthorycheśćie nie=
kiedy chodzili / według wieku
świátá tego/ według Xiąże=
ćiá mocy powietrznei duchá tego/ ktory te
raz moc ſwą okázuie w ſynach niedowiár=
ſtwá/ miedzy kthoremi y my wſzyſcy niegdy
obieráliſmy ſie w żądzach ćiáłá náſſego/
czyniąc wolą ćiáłá y myſli náſſych / y byliś=
my z przyrodzenia ſynowie gniewu iáko y
drudzy.

Coloſe: 1. & 2. Coloſe: 3.

Ale Bog / ktory ieſt bogáty w miłoſier=
dziu/ dla wielkiey miłośći ſwey kthorą nas
miłował/ áczeſmy byli vmárli w grzechach
ożywił nas poſpołu z Chryſtuſem (ktorego
łáſką ieſteśćie zbáwieni) y poſpołu z nim w
ſkrześił / y poſpołu poſádził w niebieſiech
w Chryſthuſie Jezuſie/ áby okazał w wie=
kach przyſſłych hoyność bogácthwá łáſki
ſwoiey / w dobroći nád námi w Chryſtuſie
Jezuſie. Abowiem z łáſki ieſteśćie przywie
dzieni ku zbáwieniu przez wiárę / y toć nie
z was/ bo to ieſt dar Boży/ nie z vczynkow
by ſie ktho nie chłubił. Bo ieſthesmy iego
ſthworzeniem / ſthworzeni przes Chry=
ſtuſá Jezuſá ná dobre vczynki/ kthore Pan
Bog nágotował / ábyſmy w nich chodzili.

Iſaiæ. 25. Acto: 15. Titum. 2.

Przetoß thedy pámiętayćie/ żeśćie y wy
niegdy byli Pogány w ćiele / ktorzyśćie by=
wáli zwáni nieobrzezáńcy/ od onego nieob
rzezánia ktore zową ná ćiele/ ręką vczynio
ne/ ktorzyśćie byli ná on czás bes Chryſtu=
ſá / odłączeni od towárzyſtwá Jſráelowe=
go/ y gośćmi w teſtámenćiech/ nie máiąc o
biecáney nádzieie/ y bes Bogá ná tym świe
ćie. Ale teraz w Chryſtuſie Jezuſie/ wy kto
rzyśćie niekiedy byli dáleko / ſtáliśćie ſie bli
ſko przez krew Chryſtuſową.

Philip: 3. Colo: 2. Roma: 15.

Abowiem on ieſt pokoiem náſſym/ ktory
vczynił z obu iedno / á rozwáliwſzy śćiánę
ſrzednią/ ktora dzieliłá nas/ y odiąwſzy nie
przyiaźń ćiáłem ſwoim/ zakon ſtárego przy
kazánia/ vſtháwámi wyniſzczył / áby dwoy
lud zbudował w ſámym ſobie / zá iednego
nowego człowieká/ vczyniwſzy pokoy: á że=
by z Bogiem poiednał obu w iednym ćiele
przez krzyż/ zámordowawſzy nieprzyiaźń w
ſámym ſobie. A przyſzedſzy opowiádał pokoy
wam ktorzyśćie byli dáleko / y pokoy thym
ktorzy byli bliſko. Abowiem przezeń mamy
przyſtęp oboy/ w iednym duchu do oycá.

Iſaiæ. 9. Colo: 1. Iſaiæ. 57. Lucæ. 2.

A thák iuż nie ieſteśćie gośćie áni przy=
chodniowie/ ále ieſteśćie mieſzczánie świę=
tych/ y domácy Boży/ wywiedzieni ná fun=
dámenćie Apoſtolſkim/ y Prorockim/ thym
ſámym nawyſſſym węgelnym kámieniem
Jezuſem Chryſtuſem. Ná ktorym wſzelkie
budowánie wywiedzione/ rośćie w kośćioł
święty w Pánie. Ná ktorym y wy ſpołecz=
nieſie buduiećie przybythkiem Bożym w
Duchu świętym.

1. Cor: 3. 1. Petri. 2.

Cap: 3.

Páweł święty miał oſobną łáſkę Pogánom Ewángelią kázáć ku oświeceniu ich.

DLa they rzeczy ia Páweł wię=
zień Chryſtuſá Jezuſá / zá was
pogány: ieſliśćie theż ſłyſſeli o
ſſáffunku łáſki Bożey kthora
mi ieſth dána miedzy wámi/ iż
według obiáwienia oznáymiona mi ieſth
táiemnicá / iákom wyżſſey krotce nápiſał/
iáko możećie wyrozumieć czytháiąc/ bácz=
ność moię w poſłudze Chryſtuſowey/ ktora
nie ieſt obiáwioná w inych narodziech ſy=
nom ludzkim / iáko teraz obiáwiono ieſth
świętym Apoſthołom iego y Prorokom w
Duchu/ że też y Pogáni máią być ſpołeczne
mi dziedzicámi/ y ſpołecznym ćiáłem / y ſpo
łecznemi vczeſtniki obietnice iego/ w Chry=
ſtuſie Jezuſie przez Ewángelią/ ktorey ſtá
tem ſie ia ſłużebnikiem / według dáru łáſki
Bożey/ ktora mi ieſt dána/ według ſpráwy
mocy iego.

Acto: 21. Acto: 13. & 22. Gala: 1. Acto: 10.

Mnie záprawdę namnieyſzemu ze wſzyt
kich świętych dána ieſt tá łáſká/ ábych opo=
wiádał miedzy Pogány/ nie doſtępne boga
ctwá Chryſtuſowe / y żebych oświecał wſzy
ſtki y obiáśniał/ ktoryby był ſſáffunek táie=
mnice ſkrytey od wiekow w Bodze/ kthory
wſzyſtki rzeczy ſtworzył przez Jezuſá Chry
ſtuſá / áby byłá obiáwiona Krieſthwam y
mocam w niebieſiech / przez kośćioł/ roz=
máita mądrość Boża / według zámierze=
nia wiekow/ ktore vczynił w Chryſtuſie Je

1. Cor: 15. Colo: 2.

Ephesi: 2.

zusie Pánie náſſym. Przez ktorego mamy duffánie/ y przyſthep ſmielſſy przez wiáre iego.

Philip: 1.
1. Teſſa: 3.
Coleſſen: 1.

Przetoż proße żebyście nie vſthawali w w vćiſkach moich dla was/ ktore ſa chwa-ta wáſſa. Dla tego tedy klekam ná ſwe kolá ná do Oycá Páná náſſego Jezu Chryſtá/ ſktorego wſſelkie oycowſtwo ná niebie y ná ziemi bywa miánowano/ áby wam dał podług bogactw chwały ſwoiey moc/ żebyśćie nia byli posileni przez Duchá iego ná wnetrznym człowiecze/ áby Chryſtus mieſſkał przes wiáre w ſercach wáſſych/ byśćie byli w miłośći vkorzenieni y vgruntowáni żebyśćie mogli ze wſſyſtkimi ſwietemi poiac á zrozumieć kthora ieſt ſſerokość y dlugość/ y wyſokość/ y głebokość/ mogli theż wiedzieć miłość Chryſtuſowa ktora przechodzi vmieiethność/ ażebyśćie byli nápełnieni we wßelka zupełność Boża. A onemu ktory mocen ieſt wſſyſtko czynić/ dáleko wiecey niżli prośimy álbo rozumiemy/ wedlug mocy ktora okázuie w nas/ tám themu chwała w kośćiele/ y w Chryſtuſie Jezuſie/ ná wßyſthki rodzáie/ wieku wiekow A M E N.

Matth: 6.

Cap: 4.

Kośćioł ćiału człowieczemu przypodoban y rozność członkow okráſſon/ o iedności y obyczáiow poczeſność má prácowáć.

Gene: 17.
1. Cor: 7.
Philip: 1.
Coloſſe: 1.
2. Teſſa: 4.

A Ták ia wieźień dla Páná pilnie was proße w Pánie/ ábyśćie przyſtoynie chodzili powołániu temu ktorymeśćie powołáni/ ze wſſeláka pokora/ y z ćichośćia/ z ćierpliwośćia/ ieden drugiego znoßac w miłośći/ pilni bedac ábyśćie zachowáli iedność Duchá w zwiaſce pokoiu. Jedno ćiáło/ y ieden duch/ iáko y wezwáni ieſteśćie w iedney nádziei powołánia wáſſego. Jeden Pan/ iedná wiárá/ ieden krzeſt/ ieden Bog y Oćiec wſſyſtkich/ ktory ieſt nád wßyſtkimi/ y przez wſſyſtki/ y we wßyſtkich nas.

Roma: 12.
1. Cor: 12.
Ioan: 3.
Pſal: 67.
Iſaia. 45.
Ioan: 16.

Ale káżdemu z nas/ dána ieſt łáſka według miáry obdárowánia Chryſtuſowego. Przethoß mowi: Wſthapiwßy ná wyſokość/ wiodł poimáne iethce/ dał dáry ludziom. A to (co powiáda) iż wſtapił/ co inſſego ieſt/ iedno iż theß y z ſthapił pierwey do nanizſſych kráin ziemie: Ktory z ſtapił tenżeć ieſt y ktory wſtapił nád wßyſtki niebioſá/ áby nápełnił wſſyſtkie rzeczy.

Ioan: 3.
1. Cor: 12.

Y onże poſtánowił/ iedne Apoſthołmi/ drugie Proroki/ drugie Ewángeliſtámi/ drugie Páſterzmi y Doktormi/ ku doſkonániu ſwiethych/ ná vczynek poſługowánia/ ko zbudowániu ćiáłá Chryſtuſowego/ ażbyſmy zábieżeli wßyſcy w iedność wiáry y vznánia ſyná Bożego/ w doſkonálego meża/ w miáre lat zupełnośći Chryſtuſowey: ábyſmy iuß nie byli máłemi cholebiac ſie/ y żebyſmy ſie nie dáli vnośić wßeláktiemu wiátrowi náuki/ we złośći ludzkiey/ y w chythrośći ku záwiedzieniu w bład. Ale prawde ſpráwuiac w miłośći/ rośniemy w nim ná wßyſtkich rzeczach/ ktory ieſt głowá/ Chryſtus: z ktorego wſſyſtko ćiáło ſpoione y ſplećione przez wßyſtki ſtáwy poſługowánia/ według ſpráwy w miáre káżdego członká/ czyni pomnożenie ćiáłá ku zbudowániu ſwemu w miłośći.

1. Cor: 14.
Coloſſe: 2.
Ephe: 1. & 5.
Roma: 12
1. Cor: 12

To tedy powiádam y ſwiádcze w Pánie/ żebyśćie iuż thák wiecey nie chodzili iáko chodza Pogáni w márnośći zmyſłu ſwego máiac vwichtány ćiemnośćiámi rozum/ wyobcowány od żywotá Bożego przez nieumieietność kthora w nich ieſt/ dla záſlepienia ſercá ich ktorzy roſpaczáiac/ wydáli ſie ſámi ná niewſthydliwość/ ná czynienie wſſeláckiey nieczyſtośći/ y ná tákomſtwo. Ale wy nie tákeśćie ſie náuczyli Chryſtuſá/ ieſliżeśćiego też ſłucháli/ y ieſliśćie w nim náuczeni/ iáko ieſth prawdá w Jezuſie/ ábyśćie z ſiebie złożyli według pierwſſego poſtepku ſtárego człowieká/ kthory ſie pſuie według żadzy obłedliwych.

Roma: 1.
1. Petri. 4.
Roma: 6.
Coloſſe: 3

Ale odnowćie ſie duchem rozumu wáßego: á oblecżćie ſie w nowego człowieká/ ktory według Bogá ſtworzon ieſt w ſpráwiedliwośći/ y ſwiatośći prawdy. A dla tego/ złożywſſy kłamſtwo/ mow káżdy prawde z bliźnim ſwoim/ bo ieſteſmy ſpołecznemi członkámi. Gniewayćie ſie/ á niegrzeßćie. Słońce niech nie záchodzi ná rozgniewánie wáſſe. Nie dayćie mieyſcá dyabłowi. Ktho kradł/ iuż niechay nie krádnie: á owſſem wiecey niechay robi/ ſpráwuiac rekomá ſwemi co dobrego ieſt/ áby miał ſkad by też vżyczył temu ktory potrzebuie.

1. Petri. 2.
Zacha: 8.
Matth: 5.
Pſal: 4.
2. Teſſa: 3.

Zadna zła mowá z vſt wáſſych niechay niewychodzi: ále ieſli kthora ieſt dobra/ ku zbudowániu wiáry/ áby dáłá łáſke tym co ſłucháia. A nie záſmucayćie duchá ſwietego Bożego/ kthorymeśćie náznáczeni w dzień odkupienia. Wſſelka przykrość/ y gniew/ y nienayżrzenie/ y wołánie/ y bluźnienie/ niech bedzie odieto od was ze wßelka złośćia. A badźćie zobopilnie dobrotliwi/ miłoſierni/ odpuſſczáiac ſobie weſpołek/ iáko y Bog w Chryſthuſie odpuśćił wam.

Matth: 12.
Ephesi: 5.
2. Cor: 1.
Coloſſe: 3.
Matth: 6.

Cap: 5.

Ktorzy łáſki Chryſtuſowey żądáią/ máią ſie wyſtrze gáć grzechow cieleſnych/ obżárſtwá/ nieczyſtośći / y przyczyn ich / w małżenſtwie tez rządnie máią ſie ſpráwowáć.

Matth: 5. Ioan: 13. Gala. 2. Epheſi: 5.

BAdźćieß tedy náſłádowcy Bożemi/ iáko ſynowie namilſſy/ á chodźćie w miłośći/ ták iáko y Chriſtus vmiłowáł nas/ y wydał ſie ſam dla nas obiáte y ofiáre Bogu ku wdźieczney woni. Ale nieczyſtotá/ y wſſelkie plugáſtwo/ ábo też łákomſtwo/ niech niebedźie áni pomienione miedzy wámi/ thák iáko przyſtoi ſwietym: álbo nieuććiwość / álbo głupia rozmowá / álbo ßyderſtwo wſſeteczne/ ktore nie grzecżį: ále owßem dźiek czynienie. Bo to wiedźćie á rozumieycie / żeć żaden pſotliwy ábo nieczyſty / ábo łákomy / co ieſt báłwochwálſtwem/ nie ma dźiedźictwá w kroleſtwie Chryſtuſowym y Bożym. Niech was żaden nie zwodźi proznemi namowámi / boć dla thego przyſſedł gniew Boży ná ſyny niedowiárſtwá. Nieſtawayćieß ſie tedy vczeſnikí ich.

Exodi. 23. Eccleci. 23. 1. Cor: 6. Coloſſe: 3. Coloſſe: 2.

Bo byliśćie też niekiedy ćiemnośćiámi/ ále teraz ſwiátłośćia w Pánie / chodźćieß thedy iáko ſynowie ſwiátłośći/ boć owoc ſwiátłośći náleżyć we wſſelkiey dobroći / y ſpráwiedliwośći/ y w prawdźie/ probuiac coby ſie nalepiey podobáło Bogu: á niebadźćie vczeſniki vczynkow ćiemnośći nic nieużytecznych/ ále ie ráczey wydawayćie. Abowiem co ſie od nich dźieie w táynośći/ nieuććiwa rzecz y powiádáć. Ale wſſyſtkie rzeczy ktore bywáia oznaymione/ od ſwiátłośći bywáia obiáwione: bo wſſyſtko co ſie wyiáwia/ ſwiátłośćia ieſt. Przetoż mowi: Wſtań ktory ſpiß/ á powſtań z vmárłych/ y oſwieći ćie Chryſtus.

1. Teſſa: 5. Gala: 5. Ioan: 3. Iſaiæ. 60.

Pátrzćieß tedy brácia/ iákobyśćie opátrznie chodźili/ nie iákoby niemadrzy / ále iáko madrzy/ odkupuiac czás/ bo dni ſa złe. A przetho niebadźćie nieroſtropnemi / ále badźćie rozumieiacy kthoraby byłá wola Boża. A nieupiiayćie ſie winem w kthorym ieſt nieczyſtotá/ ále badźćie nápełnieni duchem ſwietym/ rozmawiáiac ſámi z ſoba w pſálmiech/ w himnách / y w pioſnkách duchownych / ſpiewáiac y gráiac w ſercách náſſych Pánu/ záwżdy dźieki wzdawáiac zá wſſyſtkie rzeczy/ w imie Páná náßego Jezu Chryſtá Bogu y Oycu/ bedac poddáni ieden drugiemu w boiáźni Chryſtuſowey.

Roma: 13. Coloſſe: 4. Roma: 12. Roma: 12. 1. Teſſa: 4. Eccleci. 31. Acto: 2. Coloſſe: 3. Pſal. 97. 1. Teſſa: 5.

Niewiáſthy niech beda poddáne meżom ſwoim ták iáko Pánu: bo maż ieſt niewieśćie głowa/ ták iáko Chryſtus głowa ieſth kośćiołowi. On ieſth zbáwićiel ćiáłá iego. Jáko tedy kośćioł poddan ieſt Chryſtuſowi ták theż y niewiáſthy (niech beda) meżom ſwoim we wſſyſtkim.

Coloſſe: 3. 1. Petri. 3. 1. Cor: 11.

Meżowie miłuyćie żony wáſſe / iáko y Chryſthus vmiłowáł kośćioł / y wydał ſie ſam zań: áby ij poświećił/ omywſſy ij omyćiem wody w ſłowie żywothá / áby on ſam ſobie wyſtáwił kośćioł chwálebny/ ktoryby niemiał ſwedry/ ábo zmárſki/ ábo co tákowego/ ále aby był ſwiety y niepokálony.

Gala: 2. Epheſi: 5. Pſal: 50. Titum: 1. 1. Petri. 3.

Thák też y meżowie máia miłowáć żony ſwoie/ ták iáko ćiáłá ſwoie. Kto miłuie żone ſwoie: ſam ſiebie miłuie. Boć wżdy żaden niemiał nigdy ćiáłá ſwego w nienawiśći/ ále ie karmi y chowa/ ták iáko y Chryſtus ſwoy kośćioł. Bo ieſthesmy członkámi iednego ćiáłá z ćiáłá iego/ y z kośći iego. Rdla tego opuśći człowiek oycá y mátke ſwoie / á bedźie ſie trzymał żony ſwoiey: y beda dwa w iednym ćiele. Sákráment to wielki ieſt: ále to powiádam w Chryſtuſie y w kośćiele. Wſſákże iednák y wy zoſobná káżdy miłuy żone ſwa iáko ſam ſiebie / á żoná lepak niech ſie boi meżá ſwego.

Gene: 2.

Cap: 6.

Jáko ſynowie z rodźicámi/ rodźicowie z ſyny/ pánowie z ſługámi/ ſłudzy z pány ſwemi máia ſie obchodźić/ y poſpolićie wſſyſcy iáko ſie w cnotách obieráć.

Coloſſe: 3. Exodi. 20.

SYnowie/ badźćie poſłuſſni rodźicom wáſſym w Pánie/ boć tho ieſth rzecz ſpráwiedliwa. Czći oycá ſwego y mátke ſwoie (toć ieſt pierwſſe przykazánie w obietnicy) ábyć dobrze było/ á żebyś był długowiecznym ná źiemi.

A wy theż oycowie / niepobudzayćie ku gniewowi ſynow wáſſych/ ále ie wychowywayćie w groźie / y w kárnośći Páńſkiey.

Coloſſe: 3. Titum. 2. 1. Petri. 2.

Słudzy badźćie poſłuſſni Pánow ſwych ćieleſnych/ z boiáźnia y z ſtráchem w vprzeymośći ſercá wáſſego/ iáko Chryſthuſowi / nie ſłużac tylko ná oko/ iákoby ludźiom ſie podobáiac/ ále iáko ſłudzy Chryſthuſowi / czyniac wola Boża z chući / ſłużac z dobra wola/ iáko Pánu/ á nie iáko ludźiom. Wiedzac to iż káżdy cokolwiek dobrego vczyni/ to weźmie od Paná/ badź ſługá/ badź wolny. A wy też pánowie tákże im też czyńćie / opuſſczáiac groźby: wiedzac to że thák ich iáko y wáß Pan ieſth w niebieſiech: á niemáß v niego brákowánia w perſonách.

Eccleci. 33 Coloſſe: 3.

Ná oſtátek bráćia/ poſilayćie ſie w Pánie/ y w możnośći mocy iego. Oblecżćie ſie we zbroie Boża/ ábyśćie mogli ſie záſthá wić zdradliwym náiázdam dyiabelſkim. Boć nieieſtći nam boiowánie przećiwko

Acto: 10. Roma: 2. Coloſſe: 3. 1. Petri. 5.

ćiátu y krwi: ále przećiwko kxiażetom y mocam/ náprzećiwko rzańcam świátá thych ćiemnośći/ náprzećiwko duchom niecnotliwym á złym ná powietrzu. Przeto weźćie ná ſie zbroie Boża / żebyśćie ſie mogli ſprzećiwić w dzień zły/ y we wſſyſtkich rzeczach doſkonáli ſtáć.

Exodi. 28. Deute: 23. Pſal: 131. Iſaiæ. 11. 2. Cor: 10. Sapien: 5.

A ták ſtoyćie przepáſawſſy biodrá wáſſe w prawdzie/ y obleczeni w páncerz ſpráwiedliwośći/ y máiac bothy ná nogách/ w przygotowániu Ewángieliey pokoiu: We wſſyſthkich rzeczach biorac tarcża wiáry/ ktorabyśćie mogli wſſyſtkie horeża ogniſte nagorſſego (nieprzyiaćielá) vgáſić. Weźćie też helm zbáwienia: y miecż duchowny / ktory ieſt ſłowo Boże przez wſſeláka modlitwe/ y prozbe / modlac ſie ná káżdy czás w duchu/ y w nimże czuiac ze wſſelka pilnośćia/ y ná modlitwie zá wſſyſtkie ſwiete/ y zá mnie/ áby mi byłá daná mowá gdy ſwe vſthá otworze/ z ſmiáłośćia/ ábym oznaymić mogł thájemnice Ewángieliey / dla ktorey ieſtem poſlem w tym łáncuchu/ żebym w nim ſmiał/ ták iáko mi potrzebá mowić.

Lucæ: 18. 1. Teſſa: 5. Coloſſe: 4. 1. Teſſa: 3. Acto: 4.

A żebyśćie y wy wiedzieli co ſie około mnie dzieie/ cobym czynił: wſſyſtko wam oznaymi Tychicus/ namilſſy brát/ y wierny ſłużebnik w Pánie: ktoregom poſłał do was ná to/ abyśćie ſie dowiedzieli co ſie około nas dzieie/ á żeby poćieſſył ſercá wáße. Pokoy bráćiey y miłość z wiára od Bogá oycá náſſego/ y Páná Jezu Chryſthá. Láſká ze wßytkiemi ktorzy miłuia Páná náße° Jezuſá Chriſtuſá w nieſkázytelnośći. Amen.

¶ Nápiſan ieſt z Rzymu do Effezow przez Tychiká.

Argument Epiſtoly do Philipenſow.

Filipenſowie ſa Mácedończykowie/ ći przyiawſſy ſłowo prawdy: trwáli w wierze áni przyieli fáłſſywych Apoſtolow. Te záleca Apoſthol/ piſſac do nich z Rzymu z ćiemnice/ przez Epáffrodytá.

Liſt Swietego Páwłá Apoſthołá do Philipenſow.

Cap: 1.

Dziekuie Bogu z dobrodzieyſtw Filipenſom dánych/ oznáymuie im ſwe wiezienie/ y miłość kthora miał do nich/ nápomina ku znoſſeniu rzeczy przećiwnych.

PAweł y Tymoteuſz ſludzy Jezuſá Chryſtuſá. Wſſyſthkim ſwietym w Kryſtuſie Jezuſie / ktorzy ſa w mieśćie Filipis / z Biſkupy y Diakony. Láſká wam y pokoy od Bogá oycá náſſego / y Páná Jezu Chryſthá.

Acto: 16. Acto: 6. 2. Cor: 1. Gala: 1. Coloſſe: 1. 1. Teſſa: 1.

Dziekuie Bogu moiemu w káżdym wſpomnieniu was/ záwżdy we wſſyſtkich modlitwách moich/ zá was zá wſſyſtkie/ z rádośćia prozbe czyniac / zá wáſſe ſpołecznośc w Ewángieliey Chryſthuſowey / od pierwſſego dniá áż dotychmiaſt. Máiac o tym nádzieie/ że ten kthory w was poczał dobry vczynek/ dokona áż do dniá Chryſtuſá Jezuſá/ iáko mi tho przyſluſſa rozumieć o was wſſyſtkich: przetho że was mam w ſercu/ y w wiezieniu moim/ y w obronie/ y w potwierdzeniu Ewángieliey/ ábyśćie byli wy wßyſthcy thowárzyſſmi rádośći moiey.

Ioan: 6.

Bo świádek mi thego Bog/ iáko thego żadam ábyśćie wy wßyſcy byli we wnetrznośćiach Jezu Chryſtuſowych. Y oto proße/ áby miłość wáſſá wiecey á wiecey obfithowáła w vmieietnośći/ y we wſſelkim wyrozumieniu/

1. Teſſa: 2. Epheſi: 1. 1. Teſſa: 1. Coloſſe: 1.

zumieniu / żebyśćie vkuśili lepszych rzeczy/ żebyśćie byli ſſczeremi / y bes obrázenia w dzień Krysthusow/nápełnieni owocu sprá wiedliwośći/ przez Jezuſá Chrysthuſá/ ku cći y ku chwale Bożey.

Ephesi : 3.

Ale chce bráćia ábyśćie tho wiedzieli/ że te rzeczy ktore sie około mnie dzieia / przy- ſſli ku więczſſemu pożytkowi Ewángeliey ták że więźienie moie dla Chrystuſá iáwnie sie stáło po wszystkim Ratuſſu/y wszedy in- dzie/ták iż wiele bráćiey w Pánie / duffáia cy w więźieniu moim / thym więcey śmieli krom boiáźni słowo Boże mowić. Niekto- rzy tedy dla zazdrośći y sporu: á drudzy też dla dobrey woley Chrysthuſá opowiádáia. Niektorzy też z miłośći/wiedząc żem ku o- bronie Ewángeliey postánowion iest. A drudzy teſz z vporu Chrystuſá opowiádáia nie z vprzemego sercá : máiąc zá tho/ żeby mieli przydáć vćiſku więźieniu moiemu.

Ale co ná tym: By iedno ktorymkolwiek obyczáiem / choć zá iákim powodem/ choć też zá prawdą Chrystus był opowiádan / y z tegom rad/ále y będę rad. Bo to wiem że mi tho wynidzie ku zbáwieniu/zá wáſſą modlithwą/ y zá dodáwánim Duchá Jezu Chrystuſowego/według oczekáwánia y ná dzieie moiey / ábowiem w niczym nie będę pohańbion/ále we wszytkim duffániu/iáko pierwey záwżdy / thák y teraz będzie vwiel bion Chrystus w ćiele moim / choćia przez żywot/choćia przez śmierć. Bo mnie być żywym Chrystus iest/á vmrzeć zysk.

2. Cor : 1.

Co iesliby żyć w ćiele (przyſſło) to by mi było vżytkiem vczynku:ále cobym miał ob- ráć niewiem. Bo mie te dwie rzeczy ściſká- ią:(pierwsza) że żądam rozsthác sie á być z Chrystuſem/ co dáleko y lepſſa rzecz iest: á mieſſkáć zás w ćiele/potrzebá tego więcey dla was. A o tym nádzieie máiąc/ wiem iż będę trwał á zostánę wam wszystkim ku po mnożeniu wáſſemu y rádośći wiáry/áby rá dowánie wáſſe obfitowáło w Chrysthuſie Jezuſie we mnie / przez moie przyśćie zás do was.

2. Cor : 24.
2. Cor : 5.

Tylko sie iedno spráwuyćie iáko przystoi Ewángeliey Chrystuſowey / że choćiabym do was przyszedł/ y oglądał was/choć thez będąc nie obecnym/słyszałbym o was iż stoi ćie w iednym Duchu/w iedney woli/ pospo łu prácuiąc w wierze Ewángeliey/á nie le kayćie sie w niczym przećiwnikow wáſſych kthora im iest przyczyną ku zátráceniu / á wam ku zbáwieniu / á tho od Bogá / bo wam iest dano dárem dla Chrysthuſá / nie tylko żebyśćie weń wierzyli/ále żebyśćie też zań y ćierpieli/tosz potykánie máiąc ktores ćie y widzieli we mnie / y theraz słyſſyćie o mnie.

Ephesi : 4
Colosse : 1.
1. Tessa : 4.

Cap: 2.

Vczy Filipensy iednośći wiáry/ práwey pokory/y wſſelkiey świętośći/Przykłádem Chrystuſowym. R ine sie/ áby ie więcey nauczáli.

Jesli tedy iest ktore poćieszenie w Chrystuſie/ iesli ktora poćie- chá miłośći/ iesli kthore towá- rzystwo Duchá/ iesli ktore wnę trznośći/ miłosierdzia á zlito- wánia/ nápełńćie rádość moie/ ábyśćie tosz rozumieli/tesz miłość máiąc/iedney woli/ tosz rozumieiąc nic (nie czyniąc) z vporu/ áni dla márney chwały/ále w pokorze / ie- den drugiego zacnieyszym nád sie máiąc: nie pátrząc kázdy coby było swego / ále co- by y drugich.

Roma : 12.
1. Cor : 3.

Bo to w sobie też czuyćie/co y w Chrystu ſie Jezuſie / ktory będąc w postáći Bożey/ zá drapiestwo tego nie poczytał być sie ro- wnym Bogu/ále sie sam wyniszczył/ postáć służebniczą przyiawszy/stał sie ná podobień stwo ludzi/ y w postáwie náleźion iáko czło wiek. Poniżył sie sám/sthał sie posłuszny áż do śmierći/á do śmierći krzyżowey. Przetoż tesz y Bog wywyżſſył go / y dárował mu i- mię ktore iest nád wszelkie imię / żeby ná i- mię Jezuſowe wszelkie koláno klekáło/nie- bieskich/ziemskich/y piekielnych/ y wſſeláki iezyk áby wyznawał / iż Pan Jezus Chry- stus iest w chwale Bogá Oycá.

1. Petri. 2.
Psal : 8.
Ebræo : 5.
Matth : 28.
Ebræo : 2.
Isaiæ. 45.
Danie : 7.
Acto : 2.
Roma : 14.
Acto : 16.

A tákże namileyszy bráćia moi (iákośćie záwsze byli posłuszni) nie tylko przed memi oczymá/ ále dáleko więcey teraz w niebyt- nośći moiey/z boiáźnią y z stráchem/ sprá- wuyćie zbáwienie wáſſe. Boć Pan Bogći iest ktory w was spráwuie/ y chcenie/y do- konánie/ wedle swey dobrey woley.

Deute : 8.
Ezech : 36.
2. Cor : 3.
Ebræ : 13.

A wszystkie rzeczy spráwuyćie bes ſſemrá nia/ y bes zápieránia sie: ábyśćie byli krom skárgi/y prośći synowie Boży/ bes przygá- ny w pośrzodku narodu złego y przewrot- nego/ miedzy ktoremi świećićie iáko pocho dnie ná świećie/ záchowáiąc słowo żywotá ku chwale moiey w dzień Chrystuſow/iżem nie po prożnicy biegał/ ánim prożno robił. A choć bym był ofiárowan / nád ofiárą y po sługą wiáry wáſſey/ráduie sie/y pospołu sie weselę z wámi wszytkiemi. Ale y wy z tego sie weselćie/á ráduyćie mi sie z tego.

1. Petri. 4.
1. Petri. 2.
Matth : 5.
2. Cor : 1.
1. Tessa : 2.
Colosse : 1.
Roma : 12.

A mam nádzieię w Pánie Jezuſie / że w rychle poſle Tymoteuszá do was/żebym y iá był dobrey myśli dowiedziawszy sie tych rze czy ktore sie z wámi dzieią. Bo żadnego nie mam ták iednomyślnego / kthoryby v- przeymą chućią stárał sie o was. Boć wſſy scy swego ſſukáią/nie co Jezu Krystuſowo. A doświadczenie tego bierzćie/ żeć iáko syn

Acto : 16.
1. Tessa : 3.
1. Cor : 13.

oycu/ poslugował mi w Ewángieliey. Tego tedy mam nádzieie że posle do was / iáko ſkoro obacże co ſie zemna dziadź bedzie.

Philip: 1.

A mam tho dufánie w Pánie/ że y ſam przyide do was w rychle. Ale miałem zá to że było potrzebá tego/ abym do was posłał Epáfrodyte brátá/ y pomocniká/ y ſpolne° rycerzá mego/ á wáſſego Apoſtołá/ y ſlużebniká w potrzebách moich: bo was wſſyſtkie chćiał widzieć: y fráſował ſie z tego żeśćie ſłyſſeli o nim żeby był niemocen: A iednák chorował ná ſmierć: ále ſie Bog ſmiłował nád nim: á nie tylko nád nim/ ále też y nádemna/ ábym ſmutku ná ſmuthek nie miał

Tym ſpieſſniey iem go tedy posłał: ábyśćie ſie zás rozrádowáli vyżrzawſſy go/ á iabym też był bez fráſunku. Przyimićieſz go tedy z wſſeláka rádośćia w Pánie/ á tákowe mieyćie w poććiwośći. Boć ná ſpráwie Chryſtuſowey/ áż do ſmierći był przyſtapił: wydawáiac duſſe ſwoie/ áby wypełnił tego czego wam niedoſtawáło ku moiey poſłudze.

Roma: 15.
Matth: 10.
1. Timo: 5.

Cap: 3.

Vkázuie ſtárego zakonu vſtánie/ słowem y przykłádem ſwym námawiá Filipenczyki by go náſládowáli.

WRzytym brácia moi / ráduyćie ſie w Panie. Iednákie rzeczy wam piſáć mnieć nie ćieſſko/ á wam też potrzebno. Obáczćie te pſy / obáczćie złe robotniki/ obáczćie porzezánie. Boć my ieſteſmy obrzezánie/ ktorzy duchem ſłużymy Bogu/ á chlubimy ſie w Chryſtuſie Iezuſie / á nie w ćiele duffánie máiac / áczia też mam duffánie w ćiele: Ieſli kto iny zda ſie duffáć w ćiele/ tedy ia wiecey/ kthorym obrzezan oſmego dniá/ z narodu Iſráelſkiego / z pokolenia Beniámin / Zydowin z Zydowinow/ według zakonu tedym Fáryzeuſz/ według záwiſney miłośći/ thedym prześládował kośćioł Boży / według ſpráwiedliwośći ktora z zakonu ieſt/ tedym ſie záchował bes poſkárżenia.

Philip: 1.
Iſaiæ. 56.
Roma: 2.
Coloſſen: 1.
Ioan: 4.
Roma: 1.
1. Cor: 12.
Gene: 49.
Acto: 23. 26. & 28.
Acto: 9.
Gala: 1.

Ale ktore rzeczy mi były zyſkiem / tem poczytał ſobie dla Chryſtuſá ſſkoda. Wſſákże iednák wſzyſtkie rzeczy ine być vtrát a/ dla przewyſokiey vmieiethnośći Iezu Chryſtá Páná mego/ dla ktoregom ia wſſyſtkie rzeczy poczytałem być ſſkoda/ y mam ſobie zá gnoy / ábym tylko Chryſtuſá pozyſkał / áżebym był nálezion w nim nie máiac ſwey ſpráwiedliwośći/ ktora z zakonu ieſt/ ále one ktorá ieſt z wiáry Iezuſá Chryſtuſá/ ktora z Bogá ieſt ſpráwiedliwość w wierze/ ku iego poznániu/ y mocy zmartwychwſtánia iego/ y towárzyſtwo meki iego / przypodobawſzy ſie/ ſmierći iego/ owabym iáko dobieżał ku powſtániu / kthore ieſt zmartwych. Nie żebym iuż wział/ álbo iuż był doſkonałym: ále bieże zá nim / owabym iáko dobieżał/ iákom też dobieżány ieſt od Chryſtuſá Iezuſá.

Matth: 13.
Ioan: 17.
Coloſſe: 2.
Roma: 6.

Brácia/ iać o ſobie nie rozumiem żebym dobieżał. Iedno tylko/ że te rzeczy ktore zá mna ſa zápámietawáiac/ á do tych ſie rzeczy ćiagnac ktore ſa przedemna / bieże do pewnego celu / do zápłáthy zwierzchniego powołánia Bożego w Chryſtuſie Iezuſie. A ták ktorzyſmy kolwie doſkonałemi/ to rozumieymy: á ieſli co ináczey rozumiećie y to wam Bog obiáwił. A wſſákoſz do czegoſmy przyſſli/ żebyſmy iedność rozumieli/ y w teyże regule trwaymy:

Brácia badźćie náſládowcy memi/ á záchowywayćie the kthorzy ták chodza/ iáko maćie krtałt od nas. Boć wiele ich chodźi/ o ktorychem wam czeſto powiádał/ á theraz y z płáczem powiádam / nieprzyaćieleć krzyżá Chryſtuſowego/ ktorych koniec zátrácenie / kthorych Bogiem ieſt brzuch: y chwałá w zelżywośći ich / ktorzy ziemſkie rzeczy rozumieia. Alec náſſe obcowánie ieſtći w niebie: ſkad też zbáwićielá czekamy Páná náſſego Iezu Chryſta/ ktory odnowi ćiáło poniżenia náſzego/ przypodobáne ćiálu iáſnośći ſwoiey/ według oney ſpráwy mocy ſwoiey/ ktora też może podłożyć ſobie wſzyſtki rzeczy.

1. Cor: 4. & 10.
Roma: 6.
Coloſſe: 3.
1. Cor: 15.

Cap: 4.

Potwierdza ie w ćierpliwośći/ nápomina ku duchownemu weśćiu/ y ku trwániu w dobrym.

AThák brácia moi namileyſſy y barzo pożadáni/ ktorzyśćie rádośćia moia / y korona moia/ ſtoyćieſz ták w Pánie namileyſſy. Euodyey proſzę/ y Syntychi żadam / áby iednoſthaynie rozumieli w Pánie. Proſzę też y ćiebie rodzony álbo prawdziwy towárzyſſu / pomágay tym ktorzy ſemna robili w Ewángeliey z Klimuntem y z drugimi pomocniki memi/ ktorych imioná ſa w kxiegach żywotá.

1. Cor: 9.

Ráduyćie ſie záwżdy w Pánie/ y powtore mowie ráduyćie ſie. Mierność wáſſa niech bedzie ſwiádoma wſſyſtkim ludziom: boć Pan bliſko ieſth. Nic ſie nie throſzczćie/ ále we wſſelkiey modlitwie y żadaniu z dziekowaniem prozby wáſſe niech ſie ſtána znáiome v Bogá. A pokoy Boży / ktory przechodzi wſzelki zmyſł / niech ſthrze-

Lucæ. 10.
Apoca: 17.
1. Teſſa: 5.
Ioan: 14.
Roma: 5.

że serce wászych/y rozumow wászych w Christusie Jezusie.

Kthemu też brácia/ kthorekolwiek rzeczy są prawdziwe/ kthorekolwiek wstydliwe/ ktorekolwiek spráwiedliwe/ ktorekolwiek święte/ ktorekolwiek przyiemne/ ktorekolwiek poczciwe: Jesli kthora cnotá/ iesli co godnego chwały/ á o tym myślcie ktoryche ście się y náuczyli/ y ktoreście też przyieli/ y słyszeli y widzieli we mnie: te rzeczy czyńcie/ á Bog pokoiu/ będzie z wámi.

Isaiæ: 9.

A byłem iście nie pomáłu się rozrádował w Pánie/ żeście wżdy zás kiedy zákwitneli/ czuć o mnie: iákoż iednák czuliście/ ie dno żeście zátrudnieni byli. Nie mowiec tego iákoby dla iákiego niedostátku/ bom się ia iuż przywykł ná tym przesthawáć w czymem iest. Vmiem y poniżonym być/ vmiem y obfitowáć/ wszedy y we wszystkim iestem wpráwiony/ y násyconym być/ y łáknać/ y mieć dosyć/ y niedostáthek cierpieć. wszystko mogę w tym kthory mię posila. wszákże iednák dobrzeście vczynili/ żeście też vżyczyli vciskam moim.

I. Timo: 6.

A wiecie wy sámi Filipensowie/ że ná poczatku Ewángeliey gdym wyszedł z Mácedoniey żadny kościoł nie vczynił mi nic wzgledem (iákie?) datku álbo wzięcia/ chybá wy sámi/ bo y do Thesáloniki posláliście mi byli ná mą potrzebę raz y drugi. Nie szukamci datku/ ále szukam owocu ktoryby obfitował ná wász ráchunek. Alec mam (iuż) wszystko y obfituię: nápełnionemci iesth/ wziawszy to od Epáfrodytá coście mi posláli/ ná wdzieczną wonią/ offiárę przyiemną y Bogu przyiemną. A Pan bog mocy niechże nápełni wszelką żadzą wásze/ według bogacthw swoich w chwale/ w Chrystusie Jezusie.

Roma: 12. Ebræo: 13.

A Bogu y Oycu nászemu/ chwałá ná wieki wiekow Amen.

Pozdrowcie kożdego świetego w Chrysie Jezusie. Pozdrawiáią was ci co są przy mnie brácia. Pozdrawiáią was wszyscy święci/ á nawiecey ci ktorzy są z domu Cesárskiego. Łáská Páná nászego Jezu Chrystá z duchem wászym Amen.

Nápisan iest z Rzymu przez Epáfrodite.

Argument Epistoły Swiethego Páwłá do Kolosseńsow.

Kolossensowie iáko y Láodicensowie są z Azyiey/ ci tedy też byli zwiedzieni od fałszywych Apostołow/ do ktorych niechodził sam Apostoł: ále ie przez list karze/ ábowiem słyszeli byli słowo od Archippá ktory też posługowánie miedzy nimi przyiał. Przetoż Apostoł iuż zwiazány pisse im z Effezu przez Tychiká Diakoná/ y Onezymá Akolitá.

List Swietego Pawla Apoſthola do Koloſsenſow.

Cap: 1.

Pozdrawia Koloſsenſy / oznaymuiac im moc Chryſtuſowego kazánia / modlac ſie zánie żeby trwáli przy Ewángieliey / á Chryſthuſá glowa ich mieni być / y ſtworzycielem / ktory nas ziednocżył y poiednał z Bogiem oycem.

PAwel Apoſtoł Jezu Chryſthuſow przez wola Boża / y Tymotheus brát: ſwietym ktorzy ſa w Koloſiech y bráciey wierney w Chriſtuſie Jezuſie. Łaſká wam y pokoy / od Bogá oycá náſſego.

Gala: 1. Epheſi: 1. Philip: 1. 1. Teſſa: 1.

Dziekuiemy Bogu y Oycu Páná náſſego Jezuſá Chryſthuſá / modlac ſie zá was záwſze: gdy ſłyſzemy o wierze wáſzey w Chriſtuſie Jezuſie / y o miłości ktora mácie ku wſſyſtkim ſwietym / dla oney nádzieie ktora wam odłożona ieſt w niebieſiech o ktoryeſćie ſłyſſeli w ſłowie prawdziwym w Ewángieliey / ktora doſſłá do was / iáko y po wſſyſtkim ſwiecie ieſt / y czyni vżytek / y roſcie: ták iáko y w was od tego dniá gdyśćie naprzod vſłyſſeli y poználi łáſke Boża w prawdzie / iákośćie ſie náucżyli od Epáfry namilſſego ſpołecżnego ſługi náſſego / ktory ieſt wiernym ſługa zá was Jezu Chryſtuſowym / kthory theż nam oznaymił miłowánie wáſſe w duchu.

Marci. 4. Colo: 4.

Przetoż y my ode dniá kthoregoſmy tho vſłyſſeli: nigdy nieprzeſtawamy modlić ſie zá was / y żadáć żebyśćie byli nápełnieni v znánia woli iego / we wſſelkiey madrości / y wyrozumieniu duchownym / ábyśćie chodzili ták iáko przyſtoi / ná wſſyſtkim ſie Bogu podobáiac / we wſſelkim vczynku dobrym / owoc dobry czyniac / y roſtac w náuce Bożey / vmocnieni we wſſelkiey cnocie / według możney iáſności iego / we wſzelkiey cierpliwości y nieſkwápliwości / z rádościa dziekuiac Bogu y Oycu / ktory nas godnemi ſpráwił ku vczeſnictwu loſu ſwietych we ſwiátłości.

Epheſi: 1. Philip: 1. 1. Teſſa: 1. 2. Teſſa: 4. Philip: 1. Ioan: 15.

Kthory nas wydárł z mocy ciemności / y przenioſł do kroleſtwá ſyná ſwoiey miłości / przez ktorego mamy odkupienie / y odpuſzczenie grzechom / ktory (ſyn) ieſt wyobráżenie Bogá niewidomego / pierworodny wſſego ſtworzenia: bo w nim wſzyſtkie rzeczy ſa ſtworzone / ták ná niebie / iáko ná ziemi / rzeczy widome y niewidome / badź Tronowie / badź Pánowania / badź Kſieſtwá / badź mocárſtwá / wſſyſtkie rzeczy przezeń y w nim ſa ſtworzone: y on ieſt przed wſſyſtkiemi / á wſſyſtkie rzeczy w nim zależa.

Epheſi: 1. 2. Cori: 4. Ebræo: 1. 1. Timo: 6. Pſal: 32. Ebræo: 1.

Onże też ieſt głowa ciáłá kościołowego kthory ieſt pocżatkiem / pierworodny z vmárłych / żeby był miedzy wſzytkiemi zwierzchność trzymał. Bo ſie podobáło (Bogu) áby w nim wſſelka pełność przebywáła / y żeby przezeń poiednał wſſyſthkie rzeczy w nim / vſpokoiwſſy przez krew krzyżá iego / ták te rzeczy ktore ſa ná ziemi / iáko te ktore ná niebie.

Epheſi: 1. & 4. 1. Cor: 15. Apoca: 1. Coloſen: 2. Roma: 3. 2. Cor: 5.

Y was też ktorzyśćie niekiedy byli oddáleni / y nieprzyiacioły vmyſłem / we złych vczynkach: tedy teraz poiednał w śmiertelnym ciele iego przez śmierć / áby was wyſtháwił ſwiethemi / y czyſtemi / y bez wſſey przygány / przed nim: ieſliże trwácie vgruntowáni w wierze á ſthali / y bes poruſzenia w nádziei Ewángeliey kthoraśćie ſłyſſeli / ktoraſz opowiedano kożdemu ſthworzeniu ktore iedno ieſt pod niebem / ktorey ia Páweł ſtałem ſie ſłużebnikiem.

Roma: 5. Epheſi: 2. Coloſen: 2. Epheſi: 5. Matth: 16. 1. Cor: 3.

Kthory teraz kocham ſie w mekach moich / zá was / y wypełniam te rzeczy ktorych niedoſtawa mekam Chryſtuſowym / ná ciele moim / zá ciáło iego kthore ieſt kościoł. Ktoregom ſie ia ſtał ſłużebnikiem / według ſſáfunku Bożego ktory mi dan ieſt miedzy wámi / ábym nápełnił ſłowo Boże / one táiemnice ktora byłá od wiekow / y od wſſech rodzáiow zákryta / ále theraz obiáwioná ieſt ſwietym iego / ktorym chciał Bog obiáwić á oznáymić hoyność chwały tey thoſwiatości miedzy Pogány / kthora (ſwiathość) ieſtći Chryſthus w was / nádzieiá chwały / kthorego my opowiádamy / treſkcac ſłowy wſſelkiego człowieka / y náucżáiac we wſſelkiey madrości / ábyſmy wyſtáwili kożdego człowieká doſkonáłym w Chriſtuſie Jezuſie / o czym y prácuie / pothykáiac ſie według ſpráwy iego / ktora we mnie mocnie ſpráwuie.

2. Cor: 1. Epheſi: 3. Philip: 2. 2. Timo: 2. 1. Cor: 4. Epheſi: 3. Matth: 11. Ioan: 6. 2. Cori: 2. Epheſi: 1.

Cap: 2.

Náwroceni ku wierze kácerzow máia ſie wyſtrzegáć by niebeli w wiedzieni w kácerſtwá / y w chowánie zakonu ſtárego przez Páná Chryſtuſá wypełnionego.

ABOwiem chce żebyśćie wiedźieli/ co zá ſtharánie mam o was/ y o tych ktorzy ſą w Láodiciey/ y o wſſyſtkich kthorzy mię niewidźieli według ćiáłá: żeby były poćieſſone ſercá ich (kthemu żeby byli) ſpráwni á zgodni w miłośći/ y ku wſſelkiemu bogáctwu zá pełnośći wyrozumienia/ ku vznániu táiemnice Bożey y oycowey/ y Jezu Chryſtuſowey w kthorym ſą ſkryte wſſyſtkie ſkárby mądrośći y vmieiętnośći.

Ioán: 17.
1. Cor: 1.

Toć dla thego mowię/ żeby was żaden nie zwodził ozdobnośćią y ſpaniáłośćią słow. Bo áczemći nieobecnym ieſt według ćiáłá/ áleć wedle duchá ieſtem ſwámi/ ráduiąc ſie gdy pátrzę ná wáß rząd/ y vmocnienie wiáry wáſſey/ tey ktora ieſt w Chriſtuſie. Jákośćie tedy przyięli Jezu Chryſtá Páná náſſego/ w nimże chodźćie/ wkorzenieni w nim/ y vbudowáni ná nim/ y thák będąc vtwierdzieni w wierze/ iákośćie ſie náucżyli/ obfituiąc w nim w dźięk cżynieniu.

Ephesi: 5.
1. Cor: 5.
Gála: 3.

Pátrzayćie tego by was kto nie zwiodł Filozofią/ y márnym zwodzenim: według podánia ludzkiego/ podług żywiołow (tego) świátá/ á nie według Chryſtuſá. Gdyż w nim mieſſka wßyſtká zupełność Boſtwá ćieleśnie/ y ieſtheśćie w nim nápełnieni/ ktory ieſt głową wſſelkiego krieſtwá y mocy: W ktorym też ieſteśćie y obrzezáni/ nie obrzezániem ręką ſpráwionym/ oderznienim ſkorki ćieleſney ná ćiele/ ále obrzezánim Chryſtuſowym/ gdyśćie ſnim poſpołu pogrzebieni ná krzćie/ w kthorymeśćie też w nim powſtáli przez wiárę ſpráwy Bożey/ ktory go wzbudził z vmárłych.

Roma: 16.
2. Cor: 5.
Ioan: 1.
2. Petri. 1.
Roma: 2.
Philip: 3.
Roma: 6.

Y was gdyśćie byli vmárłemi w grzechach/ y w nieobrzezániu ćiáłá wáſſego/ poſpołu ſnim ożywił: odpuśćiwſſy nam wſſyſthkie grzechy/ zmázawſſy on chirograw ktory przećiwko nam był (z) dokretu/ ktory nam był przećiwny/ y tenże zgłádził precż/ przybiwſſy gi ná krzyß: y złupiwßy krieſtwá y mocy/ przewiodł ie śmiele iáwnie/ ſnych zwyćieſtwo otrzymawſſy przez ſam ſiebie.

Roma: 5.
Ephesi: 2.
Colosse: 1.
Gene: 3.
Lucæ. 11.
Ioan: 12.

A ták niechże was żaden nie poſądza w iedzeniu/ álbo w pićiu/ álbo w cżęśći dniá świętego/ álbo nowego mieſiącá/ álbo ſobot/ kthoreć ſą ćieniem przyßłych rzecży/ á ćiáłoć Chryſthuſowo. Niech was żaden nie zwodzi vmyſlnie/ w pokorze y nabożeńſthwie Angelſkim/ w thym cżego nie widźiał (pyßnie) poſthępuiąc/ po prożnicy ſie nádymáiąc ſmyſlem ćiáłá ſwego/ á nie trzymáiąc (ſie) głowy/ z ktorey wßyſthko ćiáło przez ſplećienia rozlicżne y ſpoienia zrządzone y ſpráwione/ rośćie w rozmnożenie Boże.

Leuiti: 11.
Roma: 14.
Leuiti: 13.
Ebræo: 8. 9. & 10.
Matth: 24.
Matth: 22.

Jeſliśćie thedy vmárli z Chryſtuſem/ y tym żywiołam tego świátá: cżemużeśćie iákoby ći co żywą świátu okázuiećie: Nie dotykayćie ſie/ áni koßtuy/ áni vymuy rękomá ktore wßyſtki rzecży ſą ná ſtráceniu ſámym vżywániem/ według przykazánia y náuk ludzkich/ ktore wżdy máią nie iáki wzgląd ná mądrość/ w zbytnim nabożeńſtwie y w pokorze/ á nie ku folgowániu ćiáłu/ y w nie iákiey cći ku náſyceniu ćiáłá.

Gala: 4.
1. Timo: 4.

Cap: 3

W wierze vmocnieni nowy obycżay żyćia máią oblec/ obycżáie złe y ćieleſne zwłocżyć/ dobrych nábywáć/ y z mądrośćią miłość we wſſem záchowáć/ iáko ſie żony ku mężom/ mężowie ku żonam/ dźieći ku rodźicom/ ſłudzy ku pánom záchowywáć máią vcżę.

AJeſliśćie powſtáli z Chryſthuſem/ tychże rzecży ktore ſą wzgorę ſſukayćie/ gdźie Chryſtus ná práwicy Bożey ſiedźi: te rzecży rozumieyćie ktore ſą wzgorę/ nie ktore ná ziemi. Bośćie vmárli: á żywot wáß ſkryt ieſt z Chryſtuſem w Bogu. Gdy ſie tedy Chryſtus vkaże ktory ieſt żywotem wáſſym/ tedy ſie y wy vkażećie ſnim w chwale.

1. Petri. 1.
Philip: 3.
1. Ioan: 3.

Przetoż martwćie cżłonki wáſſe kthore ſą ná ziemi/ niecżyſtotę/ plugáſtwo/ pożądliwość/ złą żądzą/ y łákomſtwo/ ktore ieſt báłwochwálſtwem/ dla ktorych rzecży przychadzą gniew Boży ná ſyny niewiernośći/ w ktorycheśćie też niegdy chodźili/ gdyśćie w nich żyli.

1. Cor: 6.
Ephesi: 5.
Deute: 27.
Gene: 6. & 19.
1. Cor: 10.
Ephesi: 2.

Ale iuż teraz wyrzuććie y wy te wſſyſtkie rzecży/ gniew/ niechuć/ złość/ bluźnierſthwo/ plugawą mowę z vſt wáſſych. Nie kłamay ieden drugim/ zewlokſſy z ſiebie ſtárego cżłowieká z vcżynkámi iego/ oblecżćie nowego/ tego ktory ſie odnáwia w vznánie (Bogá) według wyobráżenia támtego ktory go ſtworzył/ gdźie niemáß męßcżyzny áni niewiáſthy/ Pogánina áni Żydá/ obrzezánia/ y nie obrzezánia/ grubey nádźieie cżłowieká/ y Tátárzyná/ niemáß niewolniká álbo wolnego: ále wßyſthko we wſſyſtkich Chryſtus.

Roma: 6.
Ephesi: 4.
Roma: 13.
Gala: 6.

Oblecżćie ſie thedy iáko wybráni Boży/ święći y vmiłowáni/ w wnętrznośći miłośierdźia/ w dobrothliwość/ w pokorę/ w mierność/ w ćierpliwość/ ćierpiąc ſie zobopolnie/ y odpußcżáiąc ieden drugiemu ieſli kto ma ná kogo iáką ſkárgę/ iáko y Pan odpuśćił wam/ ták y wy też odpußcżayćie. A náde wßytkie rzecży/ mieyćie w ſobie miłość kthora ieſt związką doſkonáłośći/ á pokoy

Ephe: 4.
Matth: 22.
1. Cor: 13.
Roma: 13.

Chry-

Chrystusow/ niech sie kocha w sercach wá- ßych/ ná ktory pokoy iesteście powołáni/ w iednym ciele/ á bądźcie wdzięczni.

Ephesi: 5.

Słowo Chrystusowo niech w was mie- ßka obficie/ we wßelkiey mądrości/ náucżá iąc y nápominaiąc sie sámi Psálmy/ Him- nami/ Duchownemi piosnkámi/ wdzięcż- nie śpiewáiąc w sercach wáßych Bogu.

1. Cor: 10.

Cokolwiek cżynicie w mowie álbo w vcżyn ku/ cżyńcie/ wßystko w imie Páná náßego Jezu Chrystá/ dziękuiąc przezeń Bogu y Oycu.

Ephesi: 5.

Niewiásthy/ bądźcie poddáne meżom/ ták iáko przysłußa w Pánie Meżowie/ mi łuycie żony wáße/ y nie bądźcie im przykrzi á gorzscy. Synowie/ bądźcie posłußni rodzi com ná wßystkim: boć sie tá rzecż podoba Pánu. Oycowie/ nie pobudzaycie synow wáßych ku gniewowi/ áby nie byli máley á vpádley myśli. Sludzy ná wßem bądźcie po słußni Pánom cielesnym/ nie ná oko im słu żąc/ iákobyście sie ludziom podobáć mieli, ale w vprzeymości sercá/ boiąc sie Bogá. Cokolwiek cżynicie/ cżyńcie z chuci iáko Pá nu á nie ludziom/ wiedząc tho że od Páná odpłátę dziedzictwá weźmiecie: bo Pánu Chrystusowi służycie. A ktoby nie spráwie- dliwie cżynił/ weźmie (odpłátę) zá tho co niepráwie cżynił: á niemáß v Bogá bráko wánia person.

Ephesi: 5. 1. Petri. 3. Ephesi: 6. Titum. 2. 1. Petri. 2. Roma: 2. Acto: 10. Roma: 2.

Cap: 4.

Wierni ná modlitwie máią sie obieráć/ z niewierne mi ostrożnie y mądrze towárzyßyć.

PAnowie/ to co iest spráwiedli- wa á słußna sługam dawáy- cie: wiedząc że y wy też mácie Páná w niebie. Modlitwy pilni bądźcie/ cżuiąc z dzięká- mi: modląc sie záraz y zá nas/ áby nam bog otworzył drzwi mowy/ ku mowieniu táie- mnice Chrystusowey/ dla ktorey iestem teß wieźniem/ ábym ią obiáwił/ ták iáko mam mowić. Mądrze sobie pocżynaycie z tymi ktorzy są obcy/ odkupuiąc cżás. Mowá wá- ßá záwße w łásce niech będzie przyiemna/ ábyście wiedzieli iáko mácie kożdemu vo- powiádáć.

Ephesi: 6. Ephesi: 6. 2. Tessa: 3.

Co sie około mnie dzieie/ oznáymi wam wßysthko: Thychicus námilßy bráth/ y wierny służebnik/ y społecżny zemną sługá w Pánie: ktoregom posłał do was dla te- go/ by sie dowiedział co sie dzieie v was/ á pocießał sercá wáße z Onezymem námil- ßym/ y wiernym brátem/ ktory z was iest: ktorzy wam o wßysthkim powiedzą/ co sie sám dzieie.

Philip: 2.

Pozdráwia was Arystárchus ktory ze- mną pospołu wieźniem/ y Márek siestrze- niec Bárnábaßow/ o kthorymeście wzie- li roskazánie: iżebyście go przyieli ieśli przyidzie do was/ y Jezus ktorego zową Spráwiedliwym/ kthorzy są z obrzezánia Ci sámi są pomocnicy moi w Krolesthwie Bożym: ktorzy mi byli pociechą.

Acto: 19. 2. Titum.

Pozdráwia was Epáfrás ktory z was iest/ sługá Jezu Chrystusow/ kthory sie zá wße trosżcże o was ná modlitwach/ ábyś- cie stáli doskonáli/ y pełni we wßelkiey wo- ley Bożey. Poświádcżam mu tego/ żeć ma wiele prácey o was/ y o thych kthorzy są w Láodyciey/ y ktorzy w Hierápolu. Pozdrá wia was Lukaß lekarz námilßy/ y Demás.

Colossi: 1. 1. Timo: 4.

Pozdrowćie brácią ktorzy są w Láodycy ey/ y Nimfe/ y ten kościoł ktory iest w do- mu iego. A gdy przecżytáią v was ten list/ rozkáżcie áby ij też w Láodyceńskim koście le cżytano: á list też ten co Láodyceńsom słu ży/ áby też wam przecżytáno. A powiedzcie Archippowi/ Przyglądáy posługi kthorąś przyiął w Pánie/ ábyś ią wypełnił. Pozdro wienie/ moią ręką Páwłowa. Pámie táycie ná więzienie moie. Łáská Páná náßego Jezu Chry stá (bądź) z wámi. Amen.

2. Tessa: 3.

¶ Koniec listu do Kolossensow/ kthory był posłány z Rzymu przez Tichiká y Onezymá.

Argu

Argument ná pierwſſą epiſtołę Swiethego Páwłá do Theſsálonicenſow.

Theſsálonicenſowie ſą w Mácedoniey/ ći w Chryſthuſie Jezuſie przyiąwſſy ſłowo prawdy/ ſtáli w wierze/ też y w prześládowániu od mieſſczánow ſwoich/ nád tho nieprzyieli fáłſſywych Apoſtołow/ áni onych rzeczy kthore były od fáłſſywych Apoſtołow powiádane. The záleca Apoſtoł piſſąc im z Aten przez Tychiká Dyakoná / y Onezymá Akolitá.

Liſt pierwſſy świetego Pawła apoſtołá do Theſsálonicenſow.

Cap: I.

Teſsálonicenſowie ná kázánie świetego Páwłá łatwie náwroceni/ godni chwały/ ktorzy też inym kázáli.

PAweł/ y Sylwanus / y Tymotheus: Kośćiołowi Teſſálonicenſkiemu w Bogu Oycu náſzym / y w Pánu Jezuſie Kryſtuſie: Láſká wam y pokoy/ od Bogá Oycá náſzego y od Páná Jeſu Chryſtá. Dziekuiemy Bogu záwżdy zá was wſzyſthki / czyniąc zmiánkę o was w modlitwach náſſych bes przeſtánku/ pámiethájąc ná ſkutek wiáry wáſſey/ y na prácą/ ná miłość/ y ná oczekáwánie nádzieie Páná náſſego Jezu Chryſtá/ przed Bogiem y Oycem náſſym. Wiedząc brácia mili/ że od Bogá ieſt wybránie wáſſe: iż wżdy Ewángelia náſſá / nie byłá miedzy wámi tylko w mowie/ ale y w mocy y w Duchu świetym / y w zupełnośći wielkiey / iáko sámi wiećie iácyſmy byli miedzy wámi dla was.

2. Cor: 1. Gala: 1. Philip: 2. Coloſſe: 1.
1. Teſſa: 4. 1. Timo: 1.
1. Cor: 2. & 4.
1. Teſſa: 2.

Y wy ſthálisćie ſie náſládowcy náſſemi / y Páńſkimi / przyimuiąc ſłowo w wielkim vćiſku/ z rádośćią Duchá świetego/ ták żeśćie ſie ſtáli wzorem á przykłádem wſzyſtkim wiernym w Mácedoniey/ y w Achájey Abowiem od was rozſłáwiło ſie ſłowo páńſkie/ nie tylko w Mácedoniey/ y w Achájey. ále ná wſſelákim mieſcu (gruchnetá) wiárá wáſſá/ kthora ku Bogu ma ſie / thák że nam nie potrzebá nic mowić. Bo to sámi o náß powiádáią / iákieſmy weśćie do was mieli/ á iákośćie ſie náwroćili ku Bogu od báłwánow / ábyśćie ſłużyli Bogu żywemu y prawdziwemu / y czekáli ſyná iego z niebios/ ktorego zbudził od vmárłych / Jezuſá / kthory nas wyſwobodził od przyſſłego gniewu.

Acto: 1.
Ioan: 3.

Cap: 2.

Jáki był świety Páwel mieſzkáiąc v Teſsálonicżenczykow/ tháć y oni byli w ſwoim náwroceniu mocney w przećiwnośćiach ſtałośći.

BO tho y sámi wiećie brácia / że weśćie náſſe do was / nie było dáremne: ále żeſmy pierwej ćierpieli wiele/ y potwarzy znośili (iáko wiećie) w mieśćie Filippis / á mieliſmy duffánie w Bogu náſzym/ żebyſmy wam powiádáli Ewángelią Bożą z wielką pilnośćią. Abowiem nápominánie náſſe nie (było) z obłedliwośći / áni z nie czyſtośći/ áni ná zdrádzie: ále ták iákoſmy doświádczeni od Bogá / áby nam byłá wierzoná Ewángelia / thák mowiemy/ nie iákobyſmy ſie ludziom podobáli / ále Bogu/ ktory doświadcza ſerc náſſych.

Acto: 16.
Acto: 17.
Gala: 1.

Boſmy brácia nigdy nie byli w mowie pochlebniki / iáko sámi wiećie: áni w żádnym ſpoſobie łákomſtwá. Bog te° świádek ieſt: áníſmy ſſukáli chwały od ludzi/ áni od was/ áni od inych. Acżeſmy wam mogli być obćiężliwi/ iáko Apoſtołowie Chryſtuſowi: przedſieſmy ſie ſtháli máluczkiemi miedzy

Philip: 1.

wámi/ nie ináczey iáko gdyby mátká karmi-
tá ſyny ſwoie/ tákeſmy chuthliwie żadáiac
was/ chćiwieſmy wam chćieli wydáć/ nie
thylko Ewángelia Boża/ ále y duſſe náſſe:
bośćie ſie nam ſtáli namilſſemi.

Acto: 20. 2. Teſſa: 3.

Pámiethaćie záiſte brácia ná prace ná-
ße y vmordowánie/ gdyſmy wednie y w no-
cy prácuiac/ byſmy kthorego z was nie ob-
ćiażyli/ kazálichmy miedzy wámi Ewánge-
lia Boża: Wyśćie tego świádkámi y Bog/
iákoſmy świetobliwie y ſpráwiedliwie/ bes
poſkárżenia/ záchowáliſmy ſie wam ktho-
rzyśćie vwierzyli: Iáko wiećie/ iákoſmy
káżdego z was/ nieináczey by oćiec ſyny ſwo-
ie/ proſſac y poćießáiac was/ oświadczá-
liſmy/ żebyśćie przyſthoynie chodzili przed
Bogiem/ ktory was powołał do kroleſtwá
ſwego y do ſwey chwały.

1. Teſſa: 4.

Przethoż teży my dziekuiemy Bogu bes
przeſtánku: że gdyśćie przyieli od nas ſło-
wo ſłuchánia Bożego/ przyieliśćie ie/ nie
iáko ſłowo ludzkie/ ále (ták iáko ieſth po-
prawdzie) ſłowo Boże/ ktore ſkutek ſwoy
ſpráwuie w was ktorzyśćie vwierzyli. Bo
śćie wy brácia ſtáli ſie náſládowcámi koś-
ćiołow Bożych ktorzy ſa w żydowſtwie/ w
Chryſtuſie Iezuſie/ iżeśćie toż ćierpieli od
wáſſegoż pokolenia/ co y oni od Żydow/ kto-
rzy y Páná Iezuſá zábili/ y Proroki/ y nas
też przeſládowáli/ á Bogu ſie niepodobá-
ia/ y wſſyſtkim ſie ludziom przećiwia/ zá-
kázuiac nam ábyſmy niepowiádáli Pogá-
nom áby zbáwieni byli/ żeby thák záwżdy
wypełnili grzechy ſwoie: bo przyßedł gniew
Boży ná nie/ áż do końcá.

Ebræ: 10. Matth: 23. Acto: 17.

Ale my brácia/ bedac opuſſczeni od was
ná czás ná godzine/ y tho widzeniem nie
ſercem/ tym wiecey kwápiliſmy ſie ábyſmy
widzieli oblicże wáſſe z wielka żadza/ iże-
ſmy chćieli przyść do was: Ia Páweł/ ras
y drugi/ ále nam przekáźił ßátan. Bo á kto-
ra ieſt náßá nádzieiá/ ábo rádość/ ábo ko-
roná chwały? Zaß nie wy przed Pánem ná-
ßym Iezu Chryſthuſem/ w przyśćiu iego?
Zápráwde wy ieſteśćie chwała náſſa/ y rá-
dośćia.

Danie: 10. 2. Cor: 1. Philip: 2.

Cap: 3.

Swiety Páweł przez poſłá do Theſſálonicenſow poſłánego o ich obcowániu vpewnion/ rozmáitey im życzy y żada chwały.

DLa thegoß niemogac ſie dáley
ſtrzymáć/ podobáło ſie nam zo-
ſtáć ſámym w Athenach: y po-
ſłáliſmy Thymotheußá brátha
náſſego y ſłużebniká Bożego w
Ewángieliey Chryſtuſowey/ ku potwier-
dzeniu wáſſemu/ y ku napominániu około
wiáry náſſey/ áby ſie żaden themi vćiſká-
mi nieporuſſał: bo to ſámi wiećie/ żeſmy ná
tym poſtánowieni. Abowiem ieſſcże gdyſ-
my v was byli/ opowiádálichmy wam/
żeſmy mieli ćierpieć vćiſki/ ták iáko ſie y ſtá-
ło/ y wiećie. Przethoż y ia wiecey niemo-
gac ſie ſtrzymáć/ poſłałem do was ábym
poznał wiáre wáſſe: by was lepak nie kuſił
then kthory kuſi/ przeto ſthátáby ſie pracá
náßá dáremna.

Acto: 17. Ephefi: 3 Ioan: 15. 2. Timo: 3.

Teraz lepak gdy przyſſedł od was Thy-
motheuß do nas/ y gdy nam zwiaſthował
wiáre y miłość wáſſe/ á że maćie záwſſe pá-
miathke o nas dobra/ chcac á żadáiac nas
widzieć/ iáko my też żadamy was: tedyſmy
byli poćieſſeni brácia/ z was/ we wſſelkiey
potrzebie y w vćiſku náſſym przez wiáre
wáſſe/ ábowiem terazeſmy żywi/ ieſliże wy
ſtoićie przy Pánie. Abowiem ktoreß dzieko-
wánie możemy Bogu wyrzadzić zá was/
we wſſelkiey rádośći kthora ſie ráduiemy
dla was przed Bogiem náſſym/ wednie y
w nocy thym wiecey ſie modlac/ ábyſmy o-
gladáli oblicże wáſſe/ y żebychmy wypełni-
li niedoſtátki w wierze wáſſey?

A ſam Bog y oćiec náß/ y Pan náß Ie-
zus Chryſtus/ niech ſpráwuie droge náſſe
do was: A was Pánie Boże rozmnoż/ á
day by obfitowáłá miłość wáßá zobopolna
y ku wſſyſtkim/ iáko my theż mamy miłość
k wam/ ku potwierdzeniu ſerc wáſſych/ bes
ſkárgi/ w świetośći/ przed Bogiem y oy-
cem náſſym/ w przyśćiu Páná náſſego Ie-
zuſá Chryſtuſá ze wſſyſtkiemi świetemi ie-
go. Amen.

Cap: 4.

W wierze vmocnieni/ o żywot przyßły máia prá-
cowáć/ wyſtrzegáiac ſie grzechow ćieleſnych/ y zby-
tniego nierzadnego ſmutku.

NAd tho brácia/ proſimy was y
pilnie żadamy w Pánie Iezu-
ſie/ ábyśćie ták chodzili (á ſprá-
wowáli) iákośćie poieli od nas
iákobyśćie ſie mieli ſpráwo-
wáć y podobáć Bogu/ á żebyśćie tym wie-
cey obfitowáli. Bo wiećie dobrze kthorem
wam przykazánia dał przez Páná Iezuſá.
Abowiem thoć ieſt wola Boża/ poświece-
nie wáſſe: żebyśćie ſie wśćiagáli od nieczy-
ſtoty/ áby vmiał káżdy z was naczynie ſwe
w świetobliwośći y w vććiwośći trzymáć/
nie w namietnośći żadzey/ iáko czynia po-
gáni ktorzy nieznáia Bogá: ážeby ktho nie
podchodził/ áni oſſukawał w iákiey ſprá-
wie brátá ſwego/ boć mśćićielem ieſt Pan

Philip: 1. Roma: 12. Ephefi: 5. Tobiæ. 6. 1. Cor: 7. Roma: 1.

thego wſſyſtkiego/ iákoſmy wam pierwey powiedźieli/ y ſwiádczyli. Boć nas Bog niepowołał ná nieczyſtość/ ále ná świątobliwość. A ták kto tym gárdźi/ nie człowiekiemći gárdźi/ ále Bogiem/ ktory też dał duchá ſwego świętego w nas.

Lucæ. 10. 1. Cor: 3. & 6.

A o miłośći bráterſkiey/ niepotrzebá nam nic piſáć do was: bośćie ſie tego ſámi od Bogá náucżyli/ ábyśćie ſie ſpołecżnie miłowáli/ ktemu że też tho cżynićie ku wſſyſtkiey bráćiey ktorzy we wſſyſtkiey Máccedoniey. Ale proſimy was o tho bráćia/ ábyśćie w tym ieſſcże więcey obfitowáli: á żebyśćie ſie ſtáráli byśćie ſpokoyni byli/ y żebyśćie ſwa potrzebę ſpráwowáli/ y robili ſwemi rękomá/ iákoſmy wám przykazáli: ktemu żebyśćie poććiwie ſie záchowáli przećiwko thym kthorzy ſą obcy: á niepożądáli nic nicżyiego.

1. Teſſa: 1. Ioan: 6. Acto: 20. 2. Teſſa: 3.

A niechcemy byśćie wiedźieć niemieli bráćia/ o tych kthorzy záſneli/ żebyśćie ſie nie fráſowáli/ iáko y drudzy ktorzy nádźieie nie máią. Bo ieſliż wierzemy iż Jezus vmárł ieſt á potym záś wſtał/ tedyć tákże y Bog tám te kthorzy poſneli przez Jezuſá/ przywiedźie z nim. Abowiem to wam powiádamy w ſłowie Páńſkim/ żeć my ktorzy ſmy żywi/ y ktorzyſmy zoſtháli ná przyśćie Páńſkie/ nieuprzedzimy onych ktorzy poſneli. Bo ſam Pan z roſkazánim/ y z głoſem Archánioła/ y z traba Boża z ſtąpi z niebá/ á vmárli ktorzy w Chryſtuſie ſą/ ná pierwey powſtáną. Potymże my ktorzyſmy żywi/ ktorzyſmy zoſtáwieni: poſpołu ſnim będźiemy záchwyceni w obłokách/ ábyſmy zábieżeli drogę Chryſtuſowi ná powietrze/ á ták záwżdy z Pánem będźiemy. A przetoż ćieſz ieden drugiego temi ſłowy.

Sapien: 2. 1. Cor: 15. Matth: 24. Ioan: 5. Acto: 1. 2. Teſſa: 2.

Cap: 5.

Ku przyſzłemu ſądowi wſſyſtcy ſie mamy gotowáć ſobie rowne ćieſſąc/ ſtárſſe ććiąc/ niſſże karząc/ Páná Bogá y dáry iego wielmożąc.

A O Czáſiech y o máłych chwilách (tych rzecży) bráćia/ nic niepotrzebuiećie ábyſmy wam co piſáli. Bo ſámi tho dobrze wiećie/ iż dźień Páńſki thák przyidźie/ iáko złodźiey wnocy. Abowiem gdy rzekną/ pokoy y przeſpiecżeńſtwo/ tedy nagle ná nie przyidźie zátrácenie/ iáko bole rodzenia ná brzemienną/ á nie vydą tego. Ale wy bráćia/ nie ieſteśćie w ćiemnośćiách/ żeby was miał támten dźień záſkocżyć iáko złodźiey. Bo wy wſſyſtcy/ ieſteśćie ſynowie świátłośći/ y ſynowie dniowi: nie ieſteſmy (ſynowie) nocy ani ćiemnośći.

Matth: 24. 1. Petri. 3. Apoca: 3. Iſaiæ. 15.

Przetoż nie ſpimy iáko y drudzy/ ále cżuymy á bądźmy trzeźwimi. Bo ći ktorzy ſpią w nocy ſpią/ y ći co pijáni ſą/ wnocy pijáni ſą. Ale my coſmy dniowi/ bądźmy trzeźwi: oblekſſy ſie w páncerz wiáry y miłośći/ á w helm nádźieie zbáwienia: boć nas Bog nie poſtánowił ná gniew/ ále ku nábyćiu zbáwienia/ przez Páná náſſego Jezu Chryſtuſá/ ktory zá nas vmárł: że choćiabyſmy cżuli/ choćia ſpáli/ poſpołu ſnim bylibyſmy żywi. Przetoż tedy ćieſzćie ſie zobopolnie/ y buduy ieden drugiego/ ták iáko y cżynićie.

Roma: 13. Iſaiæ: 59. Epheſi: 6. 2. Cor: 5.

A proſimy was bráćia/ żebyśćie te ználi ktorzy prácuią miedzy wámi/ y te kthorzy ſą przełożeni wáſſy w Pánie/ y nápominá ią was ábyśćie ie tym więcey miłowáli dla pracey ich/ mieyćie ſnimi pokoy.

Gala: 6. 1. Timo: 5.

Proſimy was też bráćia/ karzćie nieſpokoyne/ poćieſſayćie lękliwe/ przyimuyćie chore/ bądźćie ćierpliwi ku wſſyſtkim. Pátrzayćie tego by kto komu złego zá złe nieoddawał/ ále záwżdy co dobre ieſth náſláduyćie weſpołek/ y ku wſſyſtkim. Záwżdy ſie ráduyćie. Bez przeſtánku ſie modlćie zá wſſelkie rzecży dźiękuyćie. Boć thá ieſt wola Boża w Chryſtuſie Jezuſie w was wſſyſtkich.

Matth: 5. Philip: 4. 1. Reg: 1. Lucæ. 18. Epheſi: 5.

Duchá nie gáśćie. Proroctwy nie gárćie. A wſſyſtkiego doświadcżayćie/ co dobrego ieſt thego ſie trzymayćie/ Od káżdey rzecży złemu podobney/ wśćiągayćie ſie. A ſam Bog pokoiu/ niech was ná wſſyſtkim poświęći áby cáły duch wáſz/ y duſzá/ y ćiáło/ były záchowáne bes ſkárgi ná przyśćie Páná náſſego Jezu Chryſtá. Wiernyć ieſt ten ktory was wezwał/ ktory też y vcżyni. Bráćia/ modlćie ſie zá nas. Pozdrowćie bráćia wſſyſthke w pocáłowániu świętym. Poprzyſięgam was przez Páná: áby cżytano ten liſt wſzyſtkiey bráćiey świethey. Láſká Páná náſzego Jezu Chryſtá ſwámi. Amen.

1. Cor: 14. 2. Mach: 6. 1. Cor: 1. & 10. Roma: 16. 1. Cor: 16. 2. Cor: 13. 2. Teſſa: 3.

¶ Koniec liſtu pierwſſego do Theſſálonicenſow.

Argument wtorey Epiſtoly.

DO Theſsálonicenſow wtory liſt piſſe Apoſtoł / y oznáymuie im o czáſiech napoślednieyſſych / y o zrzuceniu Antychryſtowym: A piſſe then liſt z Aten przez Tytuſá Diakoná / y Onezymá Akolitá.

Liſth wtory ſwietego Páwłá Apoſtołá do Theſsálonicenſow.

Cap: I.

Dziekuie im z dobrego poſpolitowánia / á modli ſie zá nie by ku dobremu końcu przyſzli.

2. Cor: 1.
Ephe: 1.

PAwel / y Sylwanus / y Tymoteuſz / Kośćiołowi Tesaloniſkiemu / w Bogu Oycu náſſemu / y w pánie JEzuſie Chryſtuſie: Láſká wam y pokoy od BOgá Oycá náſſego / y Paná Jezu Chryſtá.

Muśimy záwſze dziekowáć Bogu zá was bráćia / ták iáko ſłuſzna ieſt / przeto że wiárá wáſzá bárzo rośćie / y obfituie miłość káżdego z was zobopolna / ták że ſie theſz y ſámi z was przechwalamy / w kośćielech Bożych / z ćierpliwośći wáſzey / y z wiáry we wſſelkim przeſladowaniu wáſſym / y w vćiſkách / ktore ćierpićie ná okazánie ſpráwiedliwe° ſadu bożego / ábyśćie byli miani godnemi kroleſtwá Bożego / dla kthorego teſz y ćierpićie / ieſliſz to ieſt ſpráwiedliwa v Bogá / dáć odpłate tym ktorzy was ćiſna / y wam ktorzy bywaćie vćiśnieni dáć odpoczynienie ſnámi / ná on czás gdy ſie okaże Pan Jezus z niebá / z Angioły mocy iego / w płomieniu ogniowym / ktory dawa pomſte tym ktorzy nie znáia Bogá / y ktorzy nie ſa poſłuſzni Ewángeliey Páná náſſego Jezu Chryſtá. Ktorzy beda męki ćierpieć wieczne zátrácenie od oblicza Páńſkiego / y od chwały mocy iego / ná on czás gdy przydzie áby był vwielbion w ſwietych ſwoich / y żeby ſie okazał dziwnym miedzy wſzyſthkimi ktorzy vwierzyli: bośćie vwierzyli ſwiádectwu náſzemu gdyſmy wam powiádáli w on dzień.

Matth: 24 & 25.
2. Petri 3.
Roma: 1.
Sapien: 5.
Iſaiæ. 2.

Przethoſz teź y modlimy ſie záwzdy zá was / żeby was vczynił godnemi wezwánia ſwe° Bog náſz / y nápełnił wſzyſtke wolá dobroći ſwoiey / y ſkuthek wiáry w mocy żeby było obiáśnione imie Páná náſzego Jezu Chryſtá w was / y wy w nim / według łáſki Bogá náſſego y Páná JEZVſá Chryſtuſá.

Coloſſe: 1.

Cap: 2.

Kośćioł bedzie miał wielkie trudnośći od Antychryſtá y ſług iego / ktorzy ſnim ſpráwiedliwie karáni beda.

A Prośimy was bráćia / przez przyśćie Páná náſſego Jezuſá Chryſtuſá / y náſſe zgromádzenie do niego / ábyśćie ſie rychło nie dáli z pycháć z wáſſego rozumienia / áni ſie dayćie ſtráſſyć / áni przez Duchá / áni przez mowe / áni przez liſt iáko by od nas poſłány / żeby tudzieſz był dzień Páńſki. Niechay was nikt nie zwodzi żadnym ſpoſobem: boć nie przydzieli pierwey odſthánie / y niebedzieli pierwey obiáwion człowiek grzechu / ſyn zátrácenia / ktory ſie ſprzećiwia / y podnośi nád wſzyſthko co zowa Bogiem / ábo co bywa chwalono / thák żeby teſz w kośćiele Bożym ſiedział / vkázuiac ſie iákoby był Bogiem (tedyć Pan nie przyidzie).

2. Petri. 3.
Danie: 9.
2. Timo: 4.
Lucæ. 11.
1. Cor: 3. & 6.
2. Cor: 6.
Danie: 11.

Zaſz nie pomnićie żem wam tho powiedział / gdym ieſzcze był v was? A teraz co zátrzymawa to obiáwienie iego czáſu ſwoiego / wiećie. Boć iuż ſpráwuie táiemnice nieprawośći / tylko żeby ten kthory teraz trzyma / trzymał / dokadby ſie nie ſthał ze srzodku. A ná ten czás bedzie obiáwion on złośliwy / ktorego Pan Jezus zábiie duchem vſt ſwoich / y ſkáżi oświcenim przyśćia ſwego / tám tego kthorego przyśćie ieſt według ſpráwy ſſáthańſkiey / we wſzelkiey

1. Ioan: 2.
Iob. 15.
Iſaiæ. 11.
Danie: 8.
Ioan: 8.
Deute: 13.
Matth: 24.

mocy/y známionach/y cudach zdradliwych y we wſzelkim zwiedzieniu nieprawośći/ tym ktorzy gina/przeto że miłość prawdy nie przyieli/áby ſie ſtáli zbáwieni. Dla tego poſle im Bog ſprawce błedu/áby vwierzyli kłamſtwu/ áby byli wſzyſcy ſadzeni ći co nie vwierzyli prawdzie/ále przyzwolili nie práwośći.

Zacha: 5. Roma: 1.

Ale powinniſmy záwſze dziekowáć Bogu zá was/ bráćia vmiłowáni od Bogá: że was obrał Bog ſprzodku iednac ná zbáwienie/w poświacániu duchá/y w wierze prawdy/ ná co y powołał nas Bog przez Ewángelia náſze/ku doſthapieniu chwały Páná náſſego Jezuſá Chryſtuſá.

A tákże bráćia ſtoyćie/ á trzymayćie podánia ktorycheśćie ſie náuczyli/badź przez mowe/ chocia przez liſt náſz. A ſam Pan náſz Jezus Chryſtus/ y Bog/ y Oćiec náſz/ ktory nas vmiłował/y dał poćieſzenie wieczne/y nádzieie dobra w łáſce/niech nápomina ſercá wáſſe/ y potwierdzi we wſzelkim vczynku/y mowie dobrey.

Cap: 3.

Wierni máia ſie zá ſie modlić/ thák źli iáko dobrzy/á máia ſie prożnowánia wiárowáć.

Matth: 9. Ephesi: 6. Coloſſe: 4.

NAd tho bráćia/ modlćie ſie zá nas/ áby ſłowo Boże rozbieżáło ſie/y było obiáśnione/ ták iáko y v was/ á żebyſmy byli wyſwobodzeni od niezbednych y złych ludzi. Abowiem nie wſzyſtkich ieſt wiárá. Ale wierny ieſt Bog/ktory was potwierdzi/y záchowa od złego. A mamy to duffánie o was bráćia w Pánie/ że tho co wam przykázuiemy/y czynićie/ y bedźiećie czynić. A Pan niech ſpráwuie ſercá wáſſe w miłośći Bożey/ y w ćierpliwośći Chryſtuſowey.

Ioan: 6.

Deute: 29. & 30. Iere: 24.

A przykázuiemy wam bráćia/ w imie Páná náſſego Jezuſá Chryſtuſá/ byśćie ſie chronili kázdego brátá kthory nierzadnie chodzi/á nie według podániá kthore wzieli od nas: bowiem ſámi wiećie iáko maćie náſládowáć nas: boćieſmy nie byli nie ſpokoyni miedzy wámi/ ániſmy dármo iedli chlebá v ktorego: ále w prácey/ y w mordowániu/ w nocy y we dnie prácuiac: byſmy kogo z was nie obćiażyli. Nie żebyſmy nie mieli tey mocy/ ále przeto żebyſmy ſie dáli wam ná wzor y przykład w czymbyśćie mieli nas náſládowáć. Bo ieſzcze gdyſmy byli v was/ thoſmy wam przykázowáli/ że ieſli kto niechce robić/ niechay też nie ie.

1. Cor: 5. 1. Cor: 4. Acto: 18. & 20. 2. Cor: 11. Ephesi: 4. 1. Teſſa: 2.

Abowiem ſłyſſeliſmy że miedzy wami ſa niektorzy/co nie ſpokoynie chodza/ nic nie robiac/iedno dwornie czyniac. Ale tym ktorzy tákowi ſa/ przykázuiemy/ y pilnie prośimy w Pánie Jezuſie Chryſtuſie/żeby z pokoiem prácuiac/ſwego chlebá pożywáli. A wy lepak bráćia nie vſtháwayćie w dobrze czynieniu. Jeſliże kto nie poſłuſzny ſłowu náſſemu przez liſt/ tego nam przez liſt oznaymćie: á nie mieyćie z nim żadnego ſkłádu/áby ſie wſtydał/ á nie mieyćie go iákoby zá nieprzyiaćielá/ ále karzćie iáko brátá.

2. Teſſa: 4. Gala: 6. 2. Ioan: 1.

A ſam Bog pokoiu/ dayże wam pokoy wieczny ná wſzelkim mieſcu. Niech bedzie Pan Bog ze wſzyſtkimi wámi. Pozdrowienie/moia reka Pawłowa/co ieſt znák w káżdym liśćie/bo ták piſze. Łáſká Páná náſſego JEZVſá Chryſtuſá ze wſſyſthkimi wámi Amen.

Philip: 4. 1. Teſſa: 5.

Koniec liſtu wtorego do Theſsalonicenſow/ nápiſány z Athen.

Argument pierwſſego liſtu do Timoteuſzá.

NAucza Timotheuſſá o świeceniu Biſkupow y Diakonow/ y o wſſyſtkiey kośćielney ſpráwie/ piſſac mu z Láodyciey przez Tychiká diakoná.

List pierwſſy ſwietego Páwłá Apoſthołá do Timoteuſzá.

Cap: 1.

Ná Przełozone záleży rzeczy ſſkodliwe obćináć/ potrzebne ſiać/ w prawdzie y miłoſierdziu.

Acto: 9.

PAwel Apoſtoł Jezu Chriſtuſow według roſkazánia Bogá y zbáwićielá náſſego/ y Chryſtuſá Jezu ſá nádzieie náſſey Thimotheuſſowi miłemu ſynowi w wierze. Láſká/ miłoſierdzie/ y pokoy/ od Bogá Oycá/ y Chryſtuſá Jezuſá Páná náſſego.

1. Teſſa: 1. Acto: 16. 1 Cor: 1. Gala: 1.

Ták iákom ćie proſił żebyś był zoſthał w Effezie gdym ſſedł do Mácedoniey/ á żebyś przykazał niektorym áby ináczey nie vczyli/ áni ſie wdawáli w báśni y w nieſkończone rozmowy o narodziech/ ktore wiecey przynoſſa pytánia/ niżli iákie zbudowánie Boże/ ktore ieſt w wierze.

Acto: 19. & 20. 2. Timo: 2. Titum. 3.

A koniec przykazánia ieſtći miłość/ z vprzeyme° ſercá/ y z dobrego ſumnienia/ y z nie obłedney wiáry. Od ktorych rzeczy niektorzy zábładziwſſy/ vdáli ſie ná prozna mowe/ chcac być zakonnemi Doktory/ á nie rozumieiac áni co mowia/ áni co twierdza.

Roma: 13. Gala: 6. Acto: 15.

Gdyſſ to wiemy że dobry ieſt zakon/ ieſliby go kto zákonnie á ſpráwnie vżywał/ wiedzac to/ że zakon nie ieſt dla ſpráwiedliwego poſthánowiony/ ále dla nieſpráwiedliwych/ y nie poddánych/ bezbożnych/ y grzeſſnych/ ſproſnie złoſliwych/ plugáwych/ dla tych co Oycá co mátke zábijáia/ dla mężoboiec/ nieczyſthych/ Sodomſkich grzeſſnikow/ dla tych co cudza czeladź krádna/ dla kłamcow/ dla krzywoprzyśieżcow/ y ieſli ſie co ine° zdrowey náuce przećiwi/ ktora ieſt według Ewángeliey chwały błogoſłáwionego Bogá/ ktora mi ieſt zwierzoná.

Roma: 7. Gala: 5.

Roma: 1.

Dziekuie temu ktory mie pośilił w Chryſtuſie Jezuſie Pánie náſſym/ że mie wiernym oſadził/ poſtánowiwſſy ná poſludze/ y ktorym pierwey był bluźnierzem/ y przeſládowca/ y potwarca: alem miłoſierdźia Bożego doſtapił/ żem to czynił zniewiádomośći w niewiernośći. A łáſká Páná náſſego wieldze ſie obfita okázáła z wiára y z miłośćia/ ktora ieſt w Chryſtuſie Jezuſie.

Acto: 9. Gala: 1.

Wierná mowá/ y wſſelkiego przyiećia godna: Jſſ Chryſtus Jezus przyſſedł ná ten świát/ áby grzeſſne zbáwionemi vczynił/ z ktorychem ia ieſt pierwſſy. Alem przeto miłoſierdzie otrzymał/ żeby ná mnie napierwſſym vkazał Chryſtus Jezus wſſelka ćierpliwość/ ná náuke onym/ kthorzy mu máia wierzyć ku żywothowi wieczne°. A Krolowi wiekow nieśmiertelnemu/ niewidomemu/ ſámemu Bogu cześć y chwałá ná wieki wiekow Amen.

Matth: 9. Ioan: 3.

Iere: 23. Coloſſe: 1.

Toć przykazánie zálecam tobie ſynu Tymoteuſie/ według przedeſſłych w tobie proroctw/ ábyś boiował w nich dobre rycerſtwo/ máiac wiáre/ y dobre ſumnienie/ ktore niektorzy odrzućiwſſy/ około wiáry iáko by Okret rozbiwſſy tonełi: Miedzy ktoremi ieſt Hymeneus y Alexánder: ktorem oddał Szatánowi/ áby ſie náuczyli niebluźnić.

2. Timo: 2. 2. Titum. 4. 1. Cor. 5.

Cap: 2.

Przełozeni máia inſſe ludzie nápominać ku modlitwie y ku dziekowániu Bogu ktory chce wſſyſtki zbáwić. By też thák meżowie iáko y niewiáſty poććiwie ſie ſpráwowáli.

PJlnie thedy proſſe/ áby ſie napierwey przed wſſyſtkiemi rzeczámi działy/ proźby/ modlithwy/ przyczyny/ dzieki/ zá wſſyſtki ludzie/ zá Krole/ y zá wſſyſtkie/ ktorzy ſa zwierzchniemi: żebyſmy ſpokoyni/ y ćichy żywoth wiedli we wſſelkiey pobożnośći/ y czyſtośći/ boć tho dobra rzecz ieſth y przed Bogiem zbáwićielem náſſym przyiemna á wdzieczna/ kthory chce áby wſſyſtcy ludzie byli zbáwieni/ y ku vznániu prawdy przyſſli. Abowiemći ieden Bog/ ieden pośrzednik Boży y ludzi/ człowiek Chryſtus Jezus/ ktory ſie dał ſámego odkupieniem zá wſſyſtkie/ ktorego świádectwo czáſow ſwoich poćwierdzono ieſth/ w ktorymem ia poſtánowiony ieſt káznodzieia/ y Apoſthołem (prawde powiádam nie kłámam) Doktorem Pogánow w wierze y w prawdzie.

Iere: 29. Baruc. 1.

Ioan: 17. Gala: 3. Ebræ: 9.

Roma. 1. 2: Timo: 1.

Chce thedy áby ſie meżowie modlili ná káżdym mieſcu/ podnoſſac czyſte rece przez gniewu y przez ſwaru. Takież też y niewiáſty w vbierze ochedożnym/ ze wſthydem/ y trzeźwośćia/ przybieráiac ſie nie w przypráwki/ ábo we złoto/ ábo w perły/ ábo w drogie á koſſtowne ſſáty: ále iáko przyſthoi niewiáſtham kthore obiecuia pobożność

Ioan: 4. Pſal: 133. Iſaiæ. 1. Titum. 2. 1. Petri. 3.

1. Cor: 14. Lucæ. 2. Gene: 3. Epheſi: 5.

przez vczynki dobre. Niewiáſthá niech ſie vczy milczac/ ze wſſelkim poddánim. Ale nauczáć/ niewieſcie niedopuſſczam/ áni żeby miáłá pánem być nád mężem: ále żeby byłá w pokoiu. Boć Adám pierwſſy ieſth ſtworzon/ potym Ewá. Ktemu Adám nie ieſt zwiedzion: á niewiáſtá zwiedzioná/ w przeſtapieniu byłá. Ale bedzie zbáwioná przez rodzenie ſynow/ bedzieli trwáłá w wierze/ y w miłośći/ y ſwiethobliwośći z trzeźwioſćia.

Cap: 3.

Náucza o Biſkupiech iácy máia być w domoſtwie ſwym y w kośćiele.

PRawdziwa to ieſt mowá. Jeſli kto Biſkupſtwá pożada/ do brey rzeczy pożada. Abowiem Biſkup ma być bez przygány/ maż iedney żony/ trzeźwi/ ochedożny/ roſtropny/ wſtydliwy/ gośći podeymuiacy/ ſpoſobni ku náuczániu/ nie winopilcá/ nie coby bijał kogo/ ále żeby był ſkromny/ nie zwádliwy/ nie chćiwy/ coby dom ſwoy dobrze ſpráwował/ coby miał ſyny w poſluſſenſtwie ze wſſelka czyſtoſćia. Bo ieſli ktho domowi ſwemu przełożonym być nie vmie/ iáko o kośćiele Bożym pilność mieć bedzie? Niema być nowotny/ by ſie lepak w pyche podnioſſy/ nie wpadł w ſad dyiabelſki. A trzebá też żeby miał dobre ſwiádectwo od poſtronnych: áby nie wpadł w vragánie y w ſidło dyiabelſkie.

Leuiti: 21. Ezech: 44. Titum. 1. 2. Timo: 2.

Acto: 6.

Diakonowie tákież máia być wſtydliwi: nie oboietni/ nie coby wiele winá pili/ nie coby plugáwego zyſku náſládowáli/ coby mieli táiemnice wiáry w czyſthym ſumnieniu. Ale y ći niech pierwey beda probowáni: potym niechay ſłuża/ nie máiac żadnego grzechu ſproſnego.

Tákież też niewiáſty (máia być) wſtydliwe/ nie żeby ſie poſmiewáły ſkogo/ trzeźwie/ wierne we wſſyſtkim. Diakonowie niech beda iedney żony meżowie/ ktorzyby ſyny ſwoie y domy dobrze rzadzili. Bo ktorzyby dobrze ſłużyli/ dobrego ſtopniá ſobie nábeda/ y wielka ſmiáłość w wierze ktora ieſt w Chryſtuſie Jezuſie.

Matth: 13. & 25.

Te rzeczy do ćiebie piſſe/ ſynu Tymotheuſie/ máiac zá to że wrychle do ćiebie przyjde á ieſlibym omieſſkał/ żebyś wiedział iákobiś ſie miał w domu Bożym ſpráwowáć/ kthory/ dom/ ieſtći kośćioł Bogá żywego/ ſłup y vmocnienie prawdy. A iáwnie wielka ieſt táiemność pobożnośći/ kthora obiáwiona ieſt w ćiele/ vſpráwiedliwioná ieſth w duchu/ vkazáłá ſie Angiołom/ opowiádaná Pogánom/ vwierzono iey ná ſwiećie/ wźietá ieſt w chwale.

Matth: 16. Ioan: 1. Lucæ. 2. Epheſi: 3. Philip: 2.

Cap: 4.

Przełożony ma náuczáć poddáne by ſie ſtrzegli fálſſywych náuk ktore beda czáſow oſtátnich/ á ma ie ná pominác ku dobremu/ słowem/ y przykłádem.

ADuch záś iáwnie powiáda/ że oſtátecznych czáſow/ odſtapia niektorzy od wiáry/ przyſtawáiac do duchow obłednych/ do náuk ſzátáńſkich/ ktorzy w pokrytośći powiádáia omylne rzeczy/ kthorzy máia piatnowáne ſumnienie ſwoie/ broniac małżeńſtwá/ wśćiagáć ſie od pokármow ktore Bog ſtworzył ku przyimowániu z dziekowánim (ſwym) wiernym y tym ktorzy poználi prawde. Abowiem kożde ſtworzenie Boże dobre ieſt/ á niema być nic odrzucono/ co ſie przyimuie z dziekámi: abowiem bywa poſwiecono słowem Bożym y modlitwa. Te rzeczy przekłádáiac przed bracia/ bedzieß dobrym ſługa Jezu Chryſtuſowym/ wychowány w ſłowiech wiáry/ y náuki dobrey/ ktoryieś doſthapił. A nikczemnych y bábich baiek/ ſtrzeż ſie pilnie: ále czwicż ſie ku pobożnośći.

2. Timo: 3. 2. Petri. 3. Iudæ. 1. 2. Teſſa: 2.

Gene: 1. & 9. Matth: 26. Acto: 27. Gene: 1. Eccleci. 39. Acto: 10. 2. Timo: 3. 1. Timo: 1. 2. Timo: 2. Coloſſe: 2.

Abowiem to ćieleſne ćwiczenie/ ku máłuć ieſt pożyteczne: ále pobożność/ ku wſſyſtkiemu pożyteczná ieſth/ máiac obietnice tego teráznieyſſego żywotá y przyſſłego.

Prawdziwa mowá/ y wſſelkiey przyiemnośći godná. Boć dla thego prácuiemy/ y przeklináia nas/ iż mamy nádzieie w Bogu żywym/ kthory ieſt zbáwićielem wſſyſtkich ludzi/ á nawiecey wiernych. Przykázuy to y náuczay. Zaden młodośći twoiej niech nie lekce waży/ ále badź przykłádem ludziom wiernym/ w ſłowie/ w obcowániu/ w miłośći/ w wierze/ y w czyſtośći.

Titum. 2. Titum. 2. 1. Petri. 5.

Poki do ćiebie nieprzyide/ badź pilen czytánia/ nápominánia/ y náuki. Nie zániedbaway łáſki ktora w tobie ieſt/ ktorać ieſt dáná przez proroctwo/ z ſkłádzieniem ná ćie rak kápłáńſkich. To ſobie rozmyſlay/ w tych rzeczách badź/ áby pomnożenie twoie iáwne było wſſyſtkim. Badź pilen ſam ſiebie y náuki/ trway w nich. Bo ták czyniac/ y ſam ſiebie zbáwiß/ y the kthorzy ćie ſłucháia.

Acto: 6. & 8. 1. Timo: 1.

Cap: 5.

Káżdy według ſtanu ſwego ma być od przełożonego ſpráwowan/ y według záchowánia obieran/ czeſtowan/ karan.

Leuiti: 19.

NA stárszego nie fukay/ ále proś
iáko oycá/ młodzieńce iáko brá-
ćia/ stháre pánie iáko mátki/
Młode iáko siostry/ we wszel-
kiey ćichośći. Wdowy miey we
ććí: ktore są prawdziwe wdowy. A ieśli kto-

Lucæ. 2.
1. Cor: 7.

ra wdowá ma syny álbo wnuki/ niech się
pierwey vczy dom swoy rządzić/ y oddáwáć
wzaiemną posługę rodzicom/ boć to rzecz
iesth przyiemna przed Bogiem. A kthora
prawdziwie wdowa iest y ośierociáła: niech
ma nádzieię w Pánie Bodze/ á niech bę-
dzie pilna prozb/ y modlitw/ wednie y w
nocy. Bo ktora wdowá w roskoszy iest/ thá
żywá będąc/ vmárłá iest. Y tho im przyká-

Gala: 6.

zuy/ áby bes przygány były. A ieśli się ktho
o swe/ á nawiecey o domowe nie stára: tá-

1. Petri. 2.

ki wiáry się záprzał/ y gorszy iest niżli nie-
wierny. Wdowá niechay będzie obrána/
coby nie mniey sześćdziesiąth lath miáłá/
kthora iácy iednego męża miáłá/ á w v-
czynkach dobrych świádectwo máiąca/ ie-

1. Petri. 4.

śli syny wychowáłá/ ieśli gośćie przyimowá-
łá/ ieśli świętym nogi vmywáłá/ ieśli thym
co vćisk ćierpią posługowáłá/ ieśli wszelkie-
go vczynku dobrego násládowáłá. Ale
młodszych się wdow strzeż/ bo gdy się wiec
rozbuiáią w Chrysthusie/ dopiero chcą iść
zá mąż/ máiąc potępienie/ że pierwszą wiá-
rę zgwałćiły. Tákże też będąc prożnuiące/

Titum. 2.

vczą się chodzić dom od domu/ á nie thylko
prożnuiące/ ále też y świegothliwe/ y dwor-
ne/ mowiąc co nie przystoi.

1. Cor: 7.

Ale chcę żeby te młodsze szły zá mąż/ żeby
syny rodziły/ gospodyniámi były/ áby żadne-
go powodu przećiwnikowi nie dawáły/ á-
by mogł o nich źle mowić. Boć iuż drugie
vdáły się wstecz zá száthánem. Jeśli ktory
wierny ma wdowy/ niechay im dostátek dá-
wa/ áby nie był obćiążon kośćioł/ áby thym
ktore są práwe wdowy dostáwáło.

Gene: 47.

Káplani kthorzy dobrze rządzą będą
przełożonemi/ niech będą miani godnemi
dwoiákiey ććí: á nawiecy ći ktorzy prácu-
ią w słowie y w náuce. Bo ták powiáda pi-

Deute: 25.
1. Cor: 9.
Matth: 10.
Deute: 19.

smo. Nie záwiezuy gęby wołowi/ ktory wy-
ćiera zboże. Y záś/ Godzien iest robothnik
zápłáty swoiey: Nieprzyimuy skárgi prze-
ćiwko Káplanowi/ chybá ná dwu álbo
trzech świádkow. A ktorzy grzeszą/ te przed
wszystkimi karz/ áby się y drudzy báli.

Oświádczam przed Bogiem/ y Chrystu-
sem Jezusem/ y wybránemi Angioły iego/

Deute: 17.

ábyś tego strzegł przez przesądku/ nic nie
czyniąc/ ná iną stronę się náchyláiąc. Nie

1. Timo: 2.

kłádź rychło rąk ná nikogo/ áni bądź vcze-
śnikiem grzechow cudzych. Sám śiebie zá-

Eccleci. 31.

chowáy w czysthośći. Nie piy iuż wiecey
wody/ ále trochy winá pożyway/ dla żołąd-
ka twego/ y dla częstych chorob twoich.

Gala: 5.

Niektorych ludzi grzechy iáwne są ktore
vprzedzáią ná Sąd: ále zá niektoremi idą:
Tákież też y vczynki dobre/ iáwne są/ á kto-
re się ináczey máią/ skryte być nie mogą.

Cap: 6.

*Ná przełożonego zależy káżdy stan opátrzyć/ y náu-
czyć/ iáko vbodzy ku bogátym/ słudzy ku pánom
máią się mieć/ y sámi się inym ná przykład máią dáć.*

1. Cor: 7.
Ephesi: 6.
1. Petri. 2.

KTorzykolwie słudzy są pod iárz-
mem/ pány swe niech rozumie-
ią wszelkiey ććí być godne: áby
imię Páńskie y náuká ieo nie by-
ły bluźnione. A ktorzy wierne pá-
ny máią/ nie chże nimi nie gárdzą że są brá-
ćia/ ále tim wiecey niech im służą że są wier-
nemi/ y milemi/ iż też dobrodzieystwá są v-
częstnicy.

Gala: 1.

Tego vcz y tego nápominay. Jeślize kto
ináczey vczy/ y nie przestáwa ná zdrowych
słowiech Páná nászego Jezu Chrystá/ y ná
tey náuce/ kthora iest według pobożnośći:
tenći pyszny iest/ nic nie vmie/ ále tylko iest

1. Timo: 1.
Titum. 3.

niemocny około gadek/ y słowney bithwy/
z ktorych pochodzą zazdrośći/ swary/ blu-
źnierstchá/ domysły podeyzrzáne/ pothyká-

2. Tessa: 1.

nia ludźi ná vmyśle nápsowánych/ y ktorzy
są zbáwieni prawdy/ ktorzy mniemáią iż-
by pobożność/ byłá sprostnym zyskiem. Ale

Prouer: 15.
Ebræ: 13.
Iob. 13.
Eccleci. 29.
Prouer: 23.
Matth: 13.

ieśći zysk wielki/ pobożność z dostátkiem.
Bośmy nic ná ten świát nie wnieśli/ bes po-
chyby że też nic wynieść nie możemy.
A ták máiąc co ieść y czymbyśmy się okry-
li/ ná tym dosyć mieymy. Bo ći ktorzy chcą
być bogáthemi/ wpádáią w pokuse/ y sidło
Diabelskie/ y w wiele pożądliwośći nie po-
żyteczne/ y szkodliwe/ kthore ponurzáią lu-
dzie ná zátrácenie/ y ná zginienie. Abo-
wiem korzeń wszego złego iest łákomstwo/
ku ktoremu niektorzy chuć máiąc/ pobłą-
dźili od wiáry/ y wdáli się w wiele boleśći.

2. Timo: 2.

Ale ty o człowiecze Boży/ tych się rzeczy
strzeż: á násláduy spráwiedliwośći/ poboż-
nośći/ wiáry/ miłośći/ ćierpliwośći/ ćichoś-
ći. Boiuy dobry boy wiáry/ dośiegni żywo-
tá wiecznego/ do ktoregoś iest wezwan/ y
wyznałeś dobre wyznánie przed wielą
świádkow.

2. Reg: 2.
Acto: 17.

Przykázuięć przed Bogiem/ ktory oży-
wia rzeczy wszytkie/ y Chrystusem Jezusem
ktory świádectwo wydał przed Ponthskim
Piłatem/ wyznáwáiąc dobre wyznánie/ á
ábyś strzegł przykazánia przez zmázy/ bes
przygány/ áż do przyśćia Páná nászego Je-
zu Chrystá/ ktorego vkaże czásu swego bło-

Apoca: 17. & 19.
Ioan: 1.
Ioan: 2.

gosłáwiony/y sam mocny/Krol nád Krolmi/y Pan nád Pány/ kthory sam ma nieśmiertelność/y w świátłości mieszka niedostąpioney/ktore° żáden z ludzi nie widział/ ále áni widzieć może: Ktoremu cześć y Pánowánie ná wieki Amen.

Bogáczom tego świátá/przykaż áby nie wysoce rozumieli/ á żeby nie mieli nádzieie w niepewności bogáctw/ ále w Bogu żywym (kthory nam dáie wszystko obficie ku pożywániu) żeby dobrze czynili/áby byli bogátemi ná dobre vczynki / áby łatwie vdzieláli y dawáli / á skárbili sobie fundámenth dobry ná przyszły czás / áby dostąpili prawdziwego żywotá.

Matth: 6.

O Tymoteuszu/rzeczy zwierzoney strzeż/ chroniąc sie niepobożnych nowych powieśći / y odporności fałszywie miánowáney vmieiętności / ktorą niekthorzy obiecuiąc / od wiáry wypádli. Łáská sthobą.

AMEN.

Nápisan iest z Láodyciey zmiástá głownego Frygiey.

Argument wtory Epistoły do Timoteuszá.

Zásie pisse Timoteussowi o nápominániu ku męczennictwu / y o wsselkiey regule prawdy / y coby miáło być czásow ostátecznieyssych / y o swoiey męce / á pisse mu z Rzymu.

List wtory Swietego Pawla apostołá do Timotheuszá.

Cap: I.

Nápomina Tymoteussá by był pilen kazánia Ewángeliey.

Páwel Apostoł Jezu Chrysthusow przez wolą Bożą/według obietnice żywotá w Chrystusie Jezusie: Tymoteuszowi namilsszemu synowi: Łáská / y miłosierdzie / y pokoy od Bogá Oycá / y Chrystusá Jezusá Páná nássego.

2. Cor: 1.
Gala: 1.
Acto: 22.
Philip: 3.
Roma: 1.

Dziękuię Bogu moiemu/ ktoremu służę od pierwszych przodkow moich/ w czystym sumnieniu: iż bes przesthánku mam cie w pámięci ná modlitwach moich / w nocy y wednie/ żądáiąc cie widzieć/ pámiethaiąc ná łzy twoie/ ábym rádością był nápełnion przypomináiąc sobie onę wiáry ktora iesth w tobie nie obłudna/ kthora byłá teszpierwey w Bábce twoiey Loidzie / y w mátce twoiey Eunice / á iestem tego pewien iż y w tobie.

Dla teyże thedy przyczyny nápominam cie/ ábyś zásie wzbudził łáskę Bożą / ktora iest w tobie przez włożenie rąk moich. Boć nie dał nam Bog duchá boiáźni/ ále mocy/ y miłości / y trzeźwości. A przeto nie wstydáy sie świádectwá Páná nássego/ áni mnie więźniá iego: ále prácuy zámi pospołu w Ewángeliey/według mocy Bożey/ kthory nas wyzwolił / y powołał powołánim swoim świętym/ nie według vczynkow nássych ále według przedsię wzięćia swego / y łáski ktora nam iest dána w Chrystusie Jezusie przed czásy wiecznemi. A teraz iest obiáwiona przez oświecenie zbáwićielá Páná nássego Jezusá Chrysthusá / kthory skáził śmierć/ á oświećił żywot/y nieskáżitelność przez Ewángelią/ná ktorą iestem ia wysłádzon káznodzieią y Apostołem/ y mistrzem Pogáńskim. Dla ktorey też przyczyny y tho ćierpię/ ále mię tego nie wstyd. Bo wiem komum vwierzył / á pewienem tego iż mocen iesth odpłáthę moię záchowáć ná on dzień.

Roma: 8.
Roma: 1.
Ephesi: 3.
Titum: 3.
Ephesi: 1.
1. Cor: 15.
Ebræo: 2.
Roma: 1.
1. Timo: 2.

Miey ksztáłt zdrowych słow / ktoreś ode mnie słyszał w wierze / y w miłości kthora

2. Timo: 3.

iest w Chrystusie Jezusie. Dobrego zwierzenia strzeż/ przez Duchá świetego/ ktory w nas mieszka. Bo to wieß że sie odemnie od wrocili wßyscy ktorzy sa w Azyey/ z ktorych iest Filetus y Hermogenes.

Niechay da miłosierdzie Pan domowi Onesiforá/ bo mie częstho ochłodził/ y nie wstydał sie łáncuchá mego: ále gdy do Rzymá przyßedł/ pilnie mie ßukał/ y nálazł. Day mu Pánie Boże náleść miłosierdzie v Bogá ná on dzień. A iáko wiele mi w Effezie posłużył/ ty lepiey wieß.

2. Timo: 4. Matth: 25.

Cap: 2.

Przełożony dla wiáry y zbáwienia ma záwżdy być gotow męczennictwo podiąć/ niewiernym sie sprzećiwiáć/ y zapláty oczekáwáć.

A Ták ty moy namileyßy synu/ posilay sie w łásce kthora iest w Chrystusie Jezusie/ á te rzeczy kthoreś odemnie słyßał przez wiele świádkow/ zálecáy wiernym ludziom/ kthorzy beda sposobni insse też náucząć. Prácuy iáko dobry żołnierz Jezu Chrystusow. Zadny ktoryć rycerstwa służy Bogu/ nie plećie sie świeckiemi sprawámi/ áby sie onemu podobał/ komu sie oddał. Bo y ten ktory sie potyka w boiu/ nie bywa koronowan/ chybá by thák iáko przystoi boiował. Oracz ktory prácuie/ ma naprzod vżytkow swoich pożywáć. Rozumiey coć mowie/ boć da Pan tobie we wßystkich rzeczach zrozumienie.

Pámietay ná tho żeć Pan Jezus Chrystus wstał z martwy/ z násienia Dawidowego/ wedlug Ewángeliey moiey/ w ktorey prácuie áż do więzienia/ iakoby then co źle czyni/ áleć słowo Boże nie iest zwiazáne. Przetoż wßystkie rzeczy cierpie/ dlá wybránych/ żeby też y oni zbáwienia dostąpili ktore iest w Chrysthusie Jezusie/ z chwáła niebieską.

Prawdziwa tho mowá: Bo ieśliześmy społem pomárli/ bedziem y pospołu żyć: ieśli bedziem ćierpieć/ bedziem theż pospołu y krolowáć: ieśli sie záprzymy/ thedy sie y on nas záprzy/ ieśli nie wierzymy/ on przed sie wiernym trwa/ záprzeć sie sam siebie nie może. Ty rzeczy przypominay oświádcząiac przed Bogiem. Nie spieray sie słowy/ boć tho niczemu nie iest pożyteczno/ chybá ku wywroceniu tych ktorzy słucháią.

Trosktliwie sie sam o sobie frásuy/ ábyś sie doświádczonym stáwił Bogu/ robothnikiem tákim ktoryby nie mogł być záwsty dzon/ ktory sie dobrze obiera w słowie prawdy. Plugáwych słow y proznych mow wystrzegay sie/ boć wiele pomagáia ku niepobożności: á mowá ich iáko káncer wrzod rozchodzi sie. Z ktorych iest Himeneus y Filetus/ ktorzy od prawdy odpádli/ powiádáiac że sie iuż stáło zmartwych wstánie/ y wywroćili niektorych wiárę.

Tytum. 1. 1. Cor: 9. Roma: 1. Acto: 20. Ephesi: 3. Colosse: 1. Roma: 6. Roma: 8. Lucæ. 12. Nume: 23. Roma: 3. Matth: 24. 1. Timo: 1. 4. & 6. 2. Timo: 1. Timo:

Ale fundáment Boży mocno stoi/ máiac zá znák oto tho. Zna Pan kthorzy sa iego/ y zaß odsthap od złości kożdy kthory wzywa imie Páńskie. Ale w wielkim domu/ nie tylkoć iest naczynie złote y srebrne/ ále y drewniáne/ y skorupiáne/ y iessćze drugie ku poććiwości/ á drugie ná lekkie potrzeby. Przetoż ieśliby sie ktho oczyśćzał z thych rzeczy/ bedzie naczyniem poświeconym y pożytecznym ku ćći Pánu/ gotowym ná wßelki vczynek dobry.

A młodzieńskich żadz/ chroń sie/ ále náśláduy spráwiedliwości/ wiáry/ nádzieie/ miłości/ y pokoiu z tym/ kthorzy wzywáia Páná z czystego sercá. A glupich y wssetecznych gadek strzeż sie: wiedząc żeć przynoßa zwády. A sługá Páński niema sie wádzić: ále ma być vkłádnym ku wßytkim/ ku vczeniu/ sposobnym/ ćierpliwym/ á ktoreby skromnie strofował te ktorzy sie sprzećiwiáia prawdzie/ owaby im kiedy dał Bog pokutę/ ku vznániu prawdy/ żeby wyßli z sideł dyiabelskich/ od kthorego sa vsidleni/ bedac więzniámi według iego woley.

Ioan: 10. Roma: 9. 1. Timo: 6. 1. Timo: 1. 4. & 6. 2. Timo: 2. Titum. 3. 1. Timo: 3. Gala: 6.

Cap: 3.

Opowiáda ostátnie wieki/ y odßczepieńce rozmáite od wiáry/ kthorych mu sie káże strzedz przykłádem swym.

A To wiedz/ iż w ostáteczne dni nastáná czásy nieprzespieczne: beda ludzie sámi siebie miłuiacy/ chćiwi/ hárdzi/ pyßni/ bluznierce/ rodzicom nieposłußni/ niewdzięczni/ sprośnie grzeßni/ bez miłośći przyrodzoney/ bez pokoiu/ potwarce/ niepowśćiagliwi/ zuchwáli/ nie dobrotliwi/ zdrayce/ skrzetni/ nádęći y miłośnicy roskoß/ wiecey niż Bogá/ máiac iákokolwiek postáć pobożnośći/ ále sie przac mocy iey. A thych sie strzeż: boć z tych ći sa niektorzy co sie do domow wdzieráia: y poimawáia w niewola niewiásthy obćiażone grzechámi/ kthore bywáia vwodzone rozmáitemi żadzámi/ záwżdy sie vcząc/ á nigdy ku wiádomośći prawdy nieprzychodząc.

A ktorymći sposobem Jánnes y Mámbres sprzećiwiáli sie Moizessowi/ tymżeć y ći sprzećiwiáia sie prawdzie/ ludzie ná vmyśle skáżeni/ błedni około wiáry/ ále sie dáley nie pomnożą: bo ich głupstwo bedzie iá

1. Timo: 4. 2. Petri. 3. Iudicū. 1. Titum. 1. Exodi. 7.

wne wszystkim/ iáko y onych było.

Aleś ty doszedł moiey náuki/ postánowienia/ przedsię wźięcia wiáry/ nie skwápliwośći/ miłowánia/ ćierpliwośći/ prześládowánia/ mąk/ iákie mię potykáły w Antyochiey/ w Ikonium/ w Listrach/ iákiem prześládowánia ćierpiáł/ á ze wszysthkich wyrwał mię Pan. Tákżeć wszyscy ktorzy chcą pobożnie żyć w Chrystusie Jezusie/ prześládowánie będą ćierpieć. Ale źli ludźie y zwodźićielowie/ popráwią sie ná złe/ sámi błądząc y insse w błąd záwodząc.

Acto: 13. & 14.
2. Cor: 1.
Ecclesi. 2.
Psal: 33.

Ale ty trway w tych rzeczach w kthorycheś sie náuczył/ y kthoreć są zwierzone/ wiedząc od kthoregobyś sie náuczył/ á iż z dźiećiństwá pismo święte vmiesz/ kthore ćie może spráwić ku zbáwieniu/ przez wiárę ktora iest w Chrystusie Jezusie. Abowiem kożde pismo od Bogá nátchnione/ pożyteczne iest ku náuczániu/ ku karániu/ ku polepssieniu/ ku ćwiczeniu spráwiedliwośći/ áby człowiek był doskonáły/ będąc spráwny ku wszelkiemu vczynkowi dobremu.

2. Timo: 2.
2. Petri. 1.

Cap: 4

Biskup ma pilen náuki być náprzećiwko przyszłym niebespiecznośćiam/ y sam dla siebie/ y dla poddánych/ by niebyli zwiedzeni.

ŚWIADCZę przed Bogiem y przed Jezu Chrysthem/ ktory ma sądźić żywe y marthwe/ przez przyśćie ieo/ y krolestwo iego. Każ słowo iego/ nálegay pogodnie/ niepogodnie/ strofuy/ proś/ groź/ we wsselkiey ćierpliwośći y náuce.

Boć będą the czásy/ gdy zdrowey náuki nie będą znośić/ ále názbieráią sobie vczyćielow wedle żądliwośći swoich/ ći ktorych vssy świerzbią/ y odwrocą vssy od prawdy/ á do básni sie obrocą.

Ale ty czuy/ we wssech rzeczách prácuy/ czyń vczynek Ewángielisty/ posługę twoię wypełniay. Bądź trzeźwi. Boć mnie iuż offiárowáć poczynáią/ á czás mego rozdźielenia/ násthawa. Boiowałem dobry boy/ biegum dokonał/ wiárem záchowáł. Ná ostátek/ odłożoná mi iest koroná spráwiedliwośći/ kthorą mi odda Pan ná on dźień/ spráwiedliwy sędźia/ á nie thylko mnie/ ále y thym kthorzy miłuią przyśćie iego.

2. Petri. 1.
1. Cor: 9.
1. Petri. 5.

Pospiessay sie ábyś do mnie rychło przyszedł. Boć mię Demás opuśćił/ miłuiąc ten świát/ y szedł do Tessáloniki/ Crescens do Gálaciey/ Tytus do Dálmáciey/ Łukasz sám iest ze mną. Márká weźmi y przywiedź z sobą: bo mi iesth pożyteczen ná posłudze. Tychikám posłał do Effezu. Opończą ktoram zostháwił w Troadźie v Kárpá/ idąc przynieś mi z sobą/ y kxięgi/ á náwięcey párgámin. Alexánder co miedź spráwuie/ wiele mi złego wyrządźił/ niech mu Pan odpłáći według vczynkow iego/ ktorego sie y thy strzeż: boć sie bárzo sprzećiwiał słowam nasszym.

Colosse: 4.
Philip: 1.
Colosse: 4.
1. Timo: 1.

Ná pierwssy moiey spráwie álbo obronie/ żaden przy mnie nie stał/ ále wssyscy mię byli opuśćili: niech im to nie będźie poczytano zá złe: ále Pan przy mnie sthał/ y vmocnił mię/ áby sie przez mię kazánie wypełniło/ ázeby o tym wssyscy pogáni słysseli: y wybáwionem iesth z pássczeki Lwiey. Wybáwił mię Pan od wsselkiego vczynku złego/ y zbáwionego vczyni w krolestwie swym niebieskim: ktoremu cześć á chwałá ná wieki wiekow. Amen.

Pozdrow Pryssk ę y Aquilę/ y dom Onezyforow. Erástus zosthał w Korinćie. A Trofimám zostháwił choro w Milećie: Pospiesz sie żebyś przed źimą przyssedł. Pozdrawiáią ćię Eubulus/ y Pudens y Linus/ y Klaudya/ y wssyscy bráćia.

Acto: 18.
Roma: 16.
Roma: 16.
Acto: 21.

Pan Jezus Chrystus bądź z duchem twoim. Łáská z wámi. Amen.

¶ Nápisan z Rzymu kiedy święty Páweł był po wtore stáwion Cesárzowi Neronowi:

Argument Epistoły S: Páwłá Apostołá do Tytá.

PRzypomina Tytussowi/ y vczy go o postánowieniu kápłanow/ o duchownym obcowániu/ y o wystrzegániu od kácerzow/ ktorzy w podaniach Żydowskich nádźieie máią/ pissąc im z Nikopolá.

List Swietego Páwłá Apostholá do Tytá.

Cap: 1.

Náucza Tytá áby miał Biskupy swiete / á złe náuczał y karał / y iácy być máia vczy.

2. Timo: 1.

PAWEL sługá Boży / Apostoł Jezu Chrysthusow / według wiáry wybránych bożych / y vznánia prawdy / ktora iest według pobożnośći / ku nádziei żywotá wiecznego / ktory nam obiecał przed czásy wiecznemi Bog ktory niekłáma: á czásow zás swoich obiáwił słowo swoie / przez kazánie ktore mi iesth zwierzone / według przykazánia zbáwićielá nássego Bogá. Tytusowi miłemu synowi według pospolitey wiáry. Łáská y pokoy od Bogá Oycá / y Chrystusá Jezusá zbáwićielá nássego.

Roma: 3. — 2. Cor: 8. — Ephesi: 1. — Philip: 1.

Przetom ćie zosthawił w Krećie / ábyś tego popráwiał czego niedostawa: á żebyś postánowił po miástách kápłany / iákom y ia tobie rozłożył. Jesli kto iest przez grzechu wielkiego / iedney żony mąż / máiąc syny wierne / żeby nań nieskárżono o nieczystote / ábo coby nie byli poddáni. Bo thego potrzebá / żeby Biskup był bez wielkiey zmázy / iáko száfarz Boży / nie pyssny / nie gniewliwy / nie pijánicá / nie coby ine bił / nie chćiwy zysku niepoććiwego: ále miłośnik gośći / dobrotliwy / trzeźwy / spráwiedliwy / swiety powściągliwy: kthoryby sie mocnie trzymał tey ktora iest według náuki wierney mowy / áby też mogł nápominác w zdrowey náuce / á one kthorzy sie sprzećiwiáia / z pierác.

2. Timo: 3. — Matth: 24 — Leuiti: 10. — Ephesi: 5. — 2. Esdræ. 4.

Bo wiele ich iesth nieposłussnych / prożnomowce / y zwodzićiele / á nawiecey ći ktorzy są z obrzazánia / kthore trzebá spierác: ktorzy wssystkie domy wywracáia / náuczáiąc dla nieuććiwego zysku / tego czego niepotrzebá. Powiedział ći ieden z nich / własny ich Prorok: Kretensowie záwżdy kłamce / złe bestye / brzuchowie gnusni: á to swiádectwo prawdziwe iest.

Acto: 15. — 2. Cor: 11. — 2. Timo: 3.

A przeto gromi ie srodze / áby zdrowi byli w wierze / áby sie niewdawáli w básni Żydowskie / y w mandaty ludzi tych ktorzy sie odwracáia od prawdy. Wssysthkie rzeczy czyste / czystym: á plugáwym y niewiernym niemász nic czystego / ále splugáwione są y rozum ich y sumnienie. Jáśnie powiádáią że Bogá znáia: ále vczynkámi sie go przą / bo są brzytkiemi / y niewiernymi / y ku wszelkiemu vczynkowi dobremu niesposobni.

Matth: 12. & 23. — Roma: 14.

Cap: 2.

Ludzie wiekow y stanow rożnych iáko máia być nauczáni.

ALe ty / mow to co przystoi náuce zdrowey. Stharzy áby byli trzeźwi / wstydliwi / rostropni / zdrowi w wierze / w miłośći / y w ćierpliwośći. Stáre niewiásty tákże / w vbierze poććiwym / nie potwarliwe / nie pijąc wiele winá: kthoreby dobrych rzeczy vczyły / áby náuczáły młodych pań rostropnośći / żeby one męże swoie y dziatki miłowáły: żeby były opátrzne / czyste / trzeźwie / o domu stáránie miáły / dobrotliwe / mężom swym poddáne: áby nie było bluźnione słowo Boże. Młodzieńce też tákież nápominay / áby trzeźwi byli.

1. Timo: 2. — 1. Timo: 5. — Gene: 3.

A we wssystkich rzeczách wysthawiay sie sam ná przykład dobrych vczynkow / w náuce / w nienárussenıu żyćia / w powáżnośći. Słowo miey zdrowe / bes przygány: áby sie przećiwnik wstydał / niemáiąc nic coby miał o nas złego powiádáć. Sługi nápominay áby pánom swoim poddáni byli / we wssech rzeczách sie podobáli / áby nieodmawiáli / áby niekorzysćili: ále we wssysthkim áby wiárę dobrą po sobie vkázowáli / áby náukę zbáwićielá nássego Bogá / okazáłą czynili we wssystkich rzeczách.

1. Timo: 4. — 1. Petri. 5. — 1. Petri. 2. & 3. — Ephesi: 6. — Colossē: 3. — 1. Petri. 3.

Abowiem sie okazáłá záiste łáská Páná Bogá y zbáwićielá nássego wszysthkim ludziom: vcząc nas tego / ábysmy / wyrzekssy sie niezbożnośći / y żądzy tego swátha / żyli ná tym swiećie / trzeźwie / spráwiedliwie / y pobożnie: oczekawáiąc błogosłáwioney nádzieie / y przyśćia chwały wielkiego Bogá / y zbáwićielá nássego Jezusá Chrystusá / ktory sie wydał sam zá nas áby nas odkupił od wsselkiey nieprawośći / y oczyśćił sobie lud przyiemny / kthoryby násládował dobrych vczynkow. Te rzeczy mow / y przypominay: y karz á stroffuy ze wsselkim roská-

1. Ioan: 2. — Matth: 25. — Roma: 8. — Gala: 3. — Acto: 15. — Ephesi: 5. — Ephesi: 2.

zowá-

1. Timo: 4.

zowániem. Niech toba żaden nie gárdzi.

Cap: 3.

Náuká iáko sie máia wierni mieć ku przełożonym y ku kácerzom.

Roma: 13. 1. Petri. 2.

NApominay ie/ áby byli krziażetom/ y przełożonym poddáni/ áby roſkazániu ich byli posłuśni/ a ná kożdy vczynek dobry áby byli gotowi/ áby o nikim źle niemowili/ áby nie byli zwádliwi/ ále áby byli ſkromni/ okázuiac po ſobie wſſelka cichość przećiwko wſſytkim ludziom. Bo byliſmy też niegdy y my głupiemi/ v niewiernemi/ obłedliwemi/ vsługuiac żadośćiam y roſkoſſam rozmáitym/ żyiac we złośći y w zazdrośći/ byliſmy omierzli/ y ieden drugiego nie nawidzacy.

Roma: 12.

Ale gdy sie vkazáłá dobrotliwość y ludzkość zbáwićielá náſſego Bogá/ nie z vczynkow ſpráwiedliwośći/ kthoreſmy my vczynili/ ále według miłosierdzia ſwego/ zbáwił nas/ przez omyćie odrodzenia y odnowienia Duchá ſwietego/ kthorego wylał ná nas obfićie przez Jezuſá Chryſtuſá zbáwićielá náſſego/ ábyſmy bedac vſpráwiedliwieni z łáſki iego/ ſtáli sie dziedzicmi według nádzieie żywotá wiecznego.

2. Timo: 1. Deute: 33. Roma: 8. Ioan: 3. Ezech: 36. Acto: 15. Ephesi: 2.

Prawdziwa to ieſt mowá: y o tych rzeczach chce ábyś ine w tym potwierdzał/ áby sie ſtáráli żeby dobremi vczynkámi przełożeni byli/ ći ktorzy wierza Bogu. Te rzeczy ſać dobre y pożyteczne ludziom. A głupich gadek/ y wyliczánie rodow/ ſwarow/ y roſtyrkow w zakonie/ chroń sie: boć ſa nie vżyteczne y nikczemne. Kácerſkiego człowieká/ po pierwſſym y po drugim nápomnieniu/ ſtrzeż sie: wiedzac żeć wywrocony ieſt/ kthorykolwiek tákowy ieſt: y grzeſſy/ bedac ſwym właſnym ſadem potepiony.

Isaiæ. 48. 1. Timo: 1. & 6. 2. Timo: 2. Matth: 18. 2. Tessa: 3. Roma: 16.

Gdy poſle do ćiebie Arteme ábo Tychiká/ pokwáp sie ábyś do mnie przyſſedł do Nikopolá: bom tám vmyſlił zimowáć. Zene w zakonie náuczonego/ y Apollá z pilnośćia przeſli/ áby im nináczym niezchodziło. A niechay sie theż y náſſy vcza dobremi vczynki być przełożonemi ku rzeczam potrzebnym/ áby nie byty niepożytecznemi. Pozdrawiáia cie wſſyſtcy kthorzy ſa przy mnie. Pozdrow te ktorzi nas miłuia/ w wierze. Láſká Boża ze wſſyſthkiemi wámi.

AMEN.

Acto: 18. 1. Cor: 1. 3. & 16.

¶ Nápiſan z Nykopolá miáſtá w Macedoniey.

Argument Epiſtoły ſwietego Páwłá do Philemoná.

Philemonowi przyiaćielſki liſth piſſe zá Onezymem ſługa iego/ ſłac liſth z Rzymu z ćiemnice przez tegoż Onezymá.

List świetego Pawla Apostola do Filemona.

Cap: I.

Odsyla Páwel świety Filemonowi ſluge iego/ ktorego mu zaleca nie iáko ſluge/ ále iáko ſwego milego w Chryſtuſie.

PAwel więźień Chryſtuſow Jezuſow/ y Tymotheus brát. Filemonowi y pomocnikowi milemu náſſemu/ y Appiey ſieſtrze namilſſey/ y Archippowi ſpołecżnemu rycerzowi náſſemu/ y kośćiołowi ktory ieſt w domu twoim: Láſká wam y pokoy od Bogá oycá náſſego/ y Páná Jezu Chryſthá.

1. Cor: 1. 2. Cor: 1. Gala: 1.

Záwſſe Pánu Bogu memu dźiekuię/ cżyniąc zmiánkę o tobie w modlitwách moich ſlyſſąc o miłośći y o wierze twoiey kthorą maß ku Pánu Jezuſowi/ y ku wſſyſthkim świetym/ żeby vżycżánie wiáry twoiey ſtáło ſie iáwne/ w vznániu wſſelkiego dobrá ktore ieſt w was w Jezu Chryſtuſie. Bo miałe wielką rádość/ y poćiechę w miłośći twoiey/ iż wnetrznośći świethych odpocżynęły przez ćię bráćie.

A przetoż máiąc wielką śmiáłość w Chriſtuſie Jezuſie/ roſkazáć ći tho coby ku rzecży náleżáło/ dla miłośći rácżey ćię proſſę/ gdyżeś táki/ iáko Páwel ſtáry/ á theraz y więźień Jezu Chryſtuſow. Proſſę ćię tedy zá moim ſynem kthoregom vrodźił w więźieniu Onezymem: kthory tobie niegdy był niepożytecżen/ ále teraz y mnie y tobie ieſt pożytecżny/ ktoregom odeſłał tobie. Przyimiyże go tedy ták iákoby wnetrznośći moie ktoregom ia chćiał przy ſobie zátrzymáć/ áby mi poſługował miáſto ćiebie w więźieniu Ewángieliey: ále bez rády twoiey niechćiałem nic vcżynić/ áby dobro twe niebyło iákoby z przymuſſenia/ ále iáko z dobrey woley.

Colosse: 4.

Bo podobno dla tego odſſedł ná chwilę od ćiebie/ ábyś go ná wieki przyiął/ iuż nie iáko ſługę/ ále miáſto ſługi namilſſego brátá/ á nawięcey mnie: á dáleko więcey thobie/ y według ćiáłá w Pánie. Maſſli mię tedy zá towárzyßá/ przyimiżeġo iáko mnie/ á ieſli ćię w cżym vſſkodźił/ áboć co winien to mnie przycżytay. Ja Páwel piſałem ręką ſwą: ia wrocę: iżbym ći nie rzekł/ żeś mi ſie y ſámego winien/ takież bráćie ia będę ćiebie vżywał w Pánie. Poſil wnetrznośći moie w Pánie.

Máiąc dufánie w poſłuſſeńſtwie twoim/ piſałem do ćiebie: wiedząc że y nád tho co mowię vcżyniß. A záraz nágotuy mi y goſpodę/ bo ſie nádźiewam/ że przez modlitwy wáſſe/ będę wam dárowan.

Pozdrawia ćię Epáfrás z ſpołu więźień moy w Chryſthuſie Jezuſie: Márek/ Ariſtárchus/ Demás/ y Lukaß pomocnicy moi. Láſká Páná náſſego Jezuſá Chryſtuſá z duchem wáßym. Amen.

Nápiſan ieſt z Rzymu przez Onezymá ſługę.

Argument Epiſtoły S: Páwłá Apoſtolá do Zydow.

NApierwey ma być powiedźiano/ cżemu Apoſtoł Páwel piſſąc ten liſt/ niezáchowywa ſwego zwycżáiu/ żeby álbo imię ſwoie/ álbo vrzędu ſwegu doſtoyność wypiſał/ cżego tá ieſt przycżyná. Bo do tych piſał ktorzy byli z obrzezánia vwierzyli/ iáko ten ktory był Apoſtołem pogáńſkim/ á nie Zydowſkim. Wiedząc tedy ich pychę/ á okázuiąc ſwą pokorę/ záſługi vrzędu ſwoiego niechćiał ná pocżątku liſthá wyſłowić. Bo też tymże ſpoſobem Jan Apoſtoł prze ſwoie pokorę/ imienia ſwoiego w

liscie swoim nie nápisał. Then thedy list Aposthoł do Zydow / Zydowskim iezykiem nápisawssy / posłał: ktorego wyrozumienie y porzadek záchowywáiac Lukasz Ewángelistá po smierci Apostołá Páwłá / ná Grecki iezyk przełożył.

List Swietego Pawla apostola do Zydow.



Cap: 1.

Okázuie Apostoł dostoynosć Chrystusowa / iże on nowy zakon wydał / á rowny iest Bogu oycu w istności / y dostoynośći nád Angioły przełożony.

Rozlicznie y rozmáitemi sposobi mowiwssy przed tym Bog do oycow przez Proroki: ná osthátek tych oto dni mowił do nas przez syná / ktorego postánowił dziedzicem wssystkich rzeczy / przez ktorego spráwił thez y wieki: kthory bedac iásnosć albo łsnienie chwały / y kształt istnośći iego / y nossac wssystko słowem mocy swoiey / oczyściencie grzechow czyniac / śiedzi ná práwicy máiesthatu ná wysokośći: thym lepssym nád ángioły vczynion / im zacnieysse imie nád nie dziedzicznie otrzymał.

Matth: 28. Sapien: 7. 2. Cor: 4. Colosse: 1. Ephesi: 1.

Bo á kthoremu kiedy Angiołowi rzekł: Tyś iest synem moim / iam cie dziś vrodził: Y záśie: Ja mu bede oycem / á on mi bedzie synem. A gdy záśie w wodzi ná świát pierworodnego / też mowi: Y niech mu chwałe dáia wssysthcy Angieli Boży. A do Angiołow ći mowi: Ktory czyni ángioły swoie duchámi / y służebniki swoie płomieniem ognistym. A do syná lepak / Stolec twoy Boże / ná wiek wiekom: rozgá spráwiedliwośći / rozgá krolestwá twoiego. Miłowałeś spráwiedliwość / á nienáyżrzałeś nieprawośći: przetoż pomázał cie o Boże / Bog twoy oleiem rozrádowánia / nád vczesniki twoie.

Matth: 1. Lucæ. 2. Philip: 2. Psal: 2. Lucæ. 3. Acto: 13. 2. Reg: 7. Psal: 96. Psal: 103. Psal: 44.

Y záśie / Pánie tyś ná poczatku ziemie vgrun-

Psal: 101.

gruntował: á niebioſá ſą vczynki rąk two-
ich. Thec zágina/ á thy przedſie bedzieſz
trwał/ y wſzytkie zwietſſeia iáko ſzátá. Y iá-
ko odzienie odmieniſz ie/ y będą odmienio-
ne: á ty przedſie tenżeś ieſt/ y látha twoie
nie vſtáną. A do kthorego kiedy Angiołá
rzekł: Siedź po práwey rece moiey/ áleſz
podłożę nieprzyiáćioły twoie/ iáko podno-
żek nogam twoim? Azaſz wſſyſtcy ángio-
łowie/ nie ſą duchowie ſłużebni: poſłáni ná
poſługe dla onych ktorzy dziedzictwo má-
ią przyiąć zbáwienia?

Iſaiæ. 51. 1. Petri. 3. Pſal: 109.

Cap: 2.

Zakon nowy doſtoynieyſſy niſz ſtáry/ przeto iż Chry-
ſtuſowe przykazánie ważnieyſſe niſz Angielſkie/ cho-
ćiaſz Chryſtus w ſwoiey męce dla zbáwienia wier-
nych ſie vniżył.

PRzetoż tym wiecey á hoyniey
trzebá nam záchowywáć the
rzeczy ktoreſmy ſłyſſeli: by tho
lepak przez nas nieprzeſſło.
Bo ieſli oná mowá ktora by-
łá przez Angioły powiedziáná/ ſtáłá ſie mo-
cna: á wſſelkie wykroczenie y nieposłuſzeń-
ſtwo/ wzięło ſpráwiedliwą odpłáte záſłu-
dze: iákoſz my ſie wybiegamy/ ieſli ták wiel-
kiego zániedbamy zbáwienia? Ktore wzią-
wſſy początek opowiádánia od Páná/ od
tych ktorzy ſámi ſłyſſeli/ potwierdzone ieſt
w nas/ zá poſwiádczánim Bożym w zná-
mionách/ w cudách/ w mocách rozmái-
tych/ y w rozdawániu duchá ſwietego we-
dług ſwey woley.

Gene: 18. & 19. Marci. 1. Marci. 16.

Boć nie Angiołom poddał Bog okrąg
przyſſłey ziemie/ o kthorym mowiemy.
Swiadczył ći o tym ieden ná niekthorym
mieyſcu/ mowiąc: Y coſz ieſth człowiek że
náń pámietaſz: ábo (co ieſt) ſyn człowie-
czy że go náwiedzaſz? Máło coś go mniey-
ſzym vczynił niſz Angioły: vkoronowałeś
go chwałą y ććią/ y poſthánowiłeś go nád
ſpráwámi rąk twoich. Wſſyſtkieś rzeczy po-
łożył mu pod nogi iego. Bo gdyć mu wſzy-
ſtkie rzeczy podłożył/ tedyć mu nic niepod-
łożonego niezoſtáwił. A theraz ieſſcze nie
widziemy/ by mu wſſyſtkie rzeczy poddáne
były. A tego ktory máło co niſz Angiołowie
vmnieyſſon ieſt/ widzimy być Jezuſá/ dla
vćierpienia śmierći/ chwałą y ććią vkoro-
nowánego/ áby łáſką Bożą zá wſſyſthkie
ſmierći vkuſiłá.

Pſal: 8. 1. Corin: 15. Philip: 2. 1. Corin: 15.

Przyſtáło to bowiem temu/ dla ktorego
y przez ktorego wſſyſtkie rzeczy/ ktory wie-
le ſynow ku chwale przywiodł/ áby wodzą
zbáwienia ich/ przez męki doſkonáłym v-
czynił. Bo ten ktory poſwiąca/ y ktore po-
ſwiącáią: z iednego ſą wſſyſtcy. Dla teyże
przyczyny/ niewſtydą ſie ich bráćią názy-
wáć/ mowiąc: Zwiáſtuię imie twoie brá-
ćiey moiey/ w poſrzod Kośćiołá będę ćie
chwalił. Y záſie: Ja będę w nim duffał. Y
záſie: Otho ia y dzieći moie kthore mi dał
Bog.

Pſal: 21. Pſal: 17. Iſaiæ. 12. Iſaiæ. 8.

Przeto tedy iż dzieći ſpołeczność mieli z
ćiáłem y ze krwią: y on też tákież ſtał ſie im
vczeſnikiem/ áby ſmierćią ſkáził onego kto-
ry miał pánowánie ſmierći/ to ieſt dyabłá/
á żeby wybáwił thám the kthorzy boiáźnią
ſmierći/ przez wſſyſtek żywot ſwoy/ byli w
niewoli. Abowiem nigdziey Angiołow nie
przyiął: ále naſienie Abráhámowo przy-
iął. Przetoż też miał ſie we wſſyſtkim brá-
ćiey przypodobáć: żeby miłoſiernym był/ y
wiernym Biſkupem do Bogá/ áby przeie-
dnał grzechy ludzkie. Bo w tym w czym
ćierpiał ieſt ſam/ y był kuſſon/ mocen ieſt y
tym ktorzy bywáią kuſſeni pomágáć.

Philip: 2. Oſeæ. 13. 1. Corin: 15. 2. Timo: 1. Philip: 2. Ebræo: 5.

Cap: 3.

Okázuie że Chryſtus dáleko zacnieyſſym ieſth nizli
Moizeſz/ á że go też tym wiecey powinniſmy ſłucháć.

STądże tedy bráćia ſwieći/ we-
zwánia niebieſkiego vczeſni-
cy/ obaczayćie Apoſtołá y Bi-
ſkupá wyznánia naſſego Je-
zuſá Chryſtuſá/ ktory ieſt wier-
ny onemu ktory go vczynił/ iáko y Moizeſz/
we wſſyſtkim domu iego. Abowiem thym
wietſſey ten chwały godzien ieſt nizli Mo-
izeſz/ im wietſſą cześć ma/ nizli dom/ ten
ktory dom zbudował. Bo kożdy dom/ by-
wa od kogo zbudowan/ á ten ktory wſſyſt-
kie rzeczy ſtworzył/ Bog ieſt. A Moizeſz
był záiſte wiernym we wſſyſtkim domu ie-
go/ iáko ſłużebnik/ ná ſwiádectwo onych
rzeczy ktore miáły być powiádáne: á Chry-
ſtus był iáko ſyn w domu ſwoim: ktory dom
my ieſteſmy/ ieſliſz duſánie y chwałe nádzie-
ie/ będziem mocnie áż do końcá trzymáć.

Roma: 15. 1. Corin: 4. Nume: 12. Gene: 1. Deute: 18. 1. Corin: 3. & 6. Roma: 5.

A przetho iáko powiáda duch ſwiethy/
dziś ieſlibyśćie głos iego vſłyſſeli/ nie zá-
twárdzayćie ſerc wáſſych/ iáko przy onym
złatrzeniu w dzień kuſſenia ná puſſczey/
Gdzie mie kuſili oycowie wáſſy/ doználi y
widźieli vczynki moie/ przez czterdzieśći
lat. J dla tegoſz gniewałem ſie ná ten ro-
dzay: y mowiłem to záwżdy błądzą ſercem.
A oni przed ſie niepoználi drog moich/ iá-
kom przyſiągł w gniewie moim/ że nie w-
nidą do odpoczywánia moiego.

Pſal: 94. Exodi. 17. Deute: 11.

Pátrzayćie bráćiá/ by lepak nie było w
ktorym z was złe ſerce/ á niewierne żeby

to od ſtapić od Bogá żywego: ále nápomi-
naycie ſie ſámi ná káżdy dzień/ poki miánu-
ia dziſia/ by kto zwas niebył zátwárdzon
zdrádliwośćia grzechu.

Ebræ: 13.

Bosmy ſie ſtáli vczeſniki Chryſtuſowemi
ieſliżebyſmy początek iſności iego/ áż do
końcá mocny trzymáli/ poki mowia: Dzi-
ſia ieſlibyśćie głos iego vſłyſſeli/ niezátw-
árdzaycie ſerc wáſſych/ iáko y przy onym
ziatrzeniu. Bo niektorzy ſłucháiac/ roz-
gniewáli go: ále nie wſſyſtcy ktorzy wyſſli
z Egiptu przez Moizeſſá. A ná ktores ſie
gniewał czterdzieśći lath? Zaż nie ná one
ktorzy byli zgrzeſſyli/ kthorych ſćierwy po-
legły ná puſſczey? A ktorymże też przyſiagł
że niemieli wniść do odpoczywánia iego/
iedno onym ktorzy nie byli wierni? Y wi-
dzimy tho/ iż niemogli wniść do odpoczy-
nienia iego/ dla niewierności.

Pſal: 94.

Nume: 14.

Cap: 4.

Krześćiáni máia być pilni/ áby weſzli do odpoczy-
nienia przez nowy zakon dánego/ dla Chryſtuſowego
boſtwá y człowieczeńſtwá/ do ktorego Zydowie niech-
cieli wniść.

Boymy ſie tedy/ by lepak opuśći
wſſy obietnice weſzćia do odpo
czynku ie°/ niebył kto nálezion:
kogoby niedoſtawáło. Bo tez-
ći to y nam ieſt powiedziano/
iáko y onym/ ále niepomogłáć im mowá
ktorey ſłucháli/ iż ſie niezmieſſáło z wiára
tych rzeczy ktore ſłyſſeli. Bo wnidziemy do
odpoczynienia kthorzyſmy vwierzyli/ iáko
rzekł: Jákom przyſiagł w gniewie moim/
ieſli wnida do odpoczynienia moiego: á
toć iśćie (mowił) gdy iuż był vczynkow od
wyſtáwienia świátha dokonał. Boć thez
rzekł ná iednym mieſcu o dniu ſiodmym te
mi ſłowy: Y odpoczynał Bog dniá ſiodme-
go/ od wſſech ſpraw ſwoich. A ná tym zá-
ſie (mieyſcu) ieſli wnida do odpyczynie-
nia moiego.

Iſaiæ. 7.
Roma: 2.

Gene: 2.

Pſal: 94.

A że wżdy to zbywa/ że niekthorzy máia
wniść do onego (odpoczynku) á że ći kto-
rym napierwey to zwiáſtowano á rzeczo-
no było niweſſli/ prze niewiernosć: záſie
nágradza á poſtánawia w niektory (tho
ſłowo) dzień przez Dawidá mowiac: po
ták wielkim czáſie/ iáko wyſſey powiedzia-
no ieſth: Dziſia ieſli vſłyſſycie głos iego/
niezatwardzaycie ſerc wáſſych. Abowiem
by im był Jozue odpoczynienie dał/ nigdy-
by był o inſſym potym dniu niemowił. Aták
że zoſtawa odpoczywánie ludu Bożemu.
Bo ten ktory wſſedł do odpoczynienia ie-
go/ tedy też y on odpoczynał od vczynkow
ſwoich/ iáko y Bog od ſwoich.

Pſal: 94.

Gene: 2.

Kwápmy ſie tedy ábyſmy weſſli do one-
go odpoczynku: by lepak ktho niewpadł w
onże kſztałt niewierności. Boć żywe ieſth
ſłowo Boże/ y ſkuteczne/ y przenikniey ſſe
niżli kożdy miecz oboietny: kthory przebija
áż do rozdzielenia duſſe y duchá/ y do ſta-
wow y mozgow w kośćiách/ y rozeznawca
myſli y przedſiewzięćia ſerdecznych. A nie
ieſt żadne ſtworzenie przed nim niewido-
me/ ále owſſem wſſyſtkie rzeczy ſa nágie y
odkrythe przed oczymá iego/ ku kthoremu
mamy rzecz.

Iſaiæ. 49.
Eccles: 12.

Ecclesi: 15.

Máiac tedy Biſkupá wielkiego kthory
przeniknał niebioſá/ Jezuſá ſyná Bożego/
dzierzmy ſie wyznánia nádzieie náſſey.
Boć nietákiego Biſkupá mamy/ kthoryby
ſie niemogł vlitowáć nád niemocámi ná-
ſzemi/ ále owſſem ná wſſem kuſſone°/ nam
podobne°/ procz grzechu. Przyſtapmyż te
dy śmiele do ſtholcá łáſki iego: żebyſmy do-
ſtapili miłoſierdzia/ y żebyſmy łáſke náleźli
w pogodnym rátunku.

Ebræ: 6.
8. & 9.

Iſaiæ. 53.
Roma: 8.
2. Corin: 5.
Roma: 3.

Cap: 5.

Chryſtuſowe kápłáńſtwo tym nád inſſe doſtoyniey
ſſe/ im zacnieyſſy nád ine ma początek.

Boć kożdy Biſkup/ z ludzi wy-
brány á wzięty/ poſtánowion
bywa zá ludzie/ w thych rze-
czách kthore ſa ku Bogu/ áby
offiárował dáry y offiáry zá
grzechy: ktoryby ſie mogł vlitowáć nád te-
mi/ ktorzy nie wiedza y błądza: że też y ſam
nie ieſt prozen krewkośći/ y przetoż powi-
nien iáko zá lud/ ták też y ſam záſie/ offiá-
rowáć zá grzechy. A żadenći ſobie niebie-
rze czći: ále ten ktory bywa wezwan od Bo
gá/ iáko Aaron. Thákći y Chryſthus/ nie
obiáſnił á oſłáwił ſam ſiebie áby był Biſku-
pem: ále ten kthory mowił do niego: Thy
ieſteś ſyn moy: iam ćie dziś vrodził. Thák
iáko y ná inym mieſcu powiáda. Thy ieſteś
kápłanem ná wieki/ podług rzadu Melchi
ſedechowego. Ktory (Chriſtus) zá dniow
ćiáłá ſwego/ offiáruiać z wielkim głoſem y
płáczem/ prozby y modlitwy/ onemu ktory
go mogł zbáwić od śmierći wyſłuchan ieſt
według ſwey poććiwośći. A záiſthe bedac
ſynem Bożym/ náuczył ſie z tych rzeczy kto
re ćierpiał/ poſłuſzeńſtwá/ y bedac ſkonáni/
zoſtał przyczyna zbáwienia/ wſſyſtkim kto
rzy iemu poſłuſſni/ bedac názwány od Bo-
gá Biſkupem według porzadku Melchi-
ſedechowego. O ktorym miáłá by nam być
wielka rzecz/ y nietatwia ku wypráwieniu
y powiedzeniu: áleśćie ſie ſtáli ſłábemi ku

Leuiti: 9.

Exodi. 28.
Nume: 17.

Pſal: 2.

Pſal: 109.

Lucæ. 23.
Ioan: 17.

Philip: 2.

Ebræ: 7.

1. Cor: 8.

ſluchániu. Bo záiſthe gdybyśćie mieli być Miſtrzámi prze długość czáſu: potrzebuiećie zás aby was vczono / pierwſſych poczatkow w ſłowie Bożym: y ſtáliśćie ſie tákiemi / ktorymby wiecey mleká trzebá / niż mieſſego pokármu. Abowiem kożdy ktory pożywa mleká / nic nieumie w ſłowiech ſpráwiedliwośći: bo ieſſcze málutki ieſth. Alec pokárm mieſſeyſſy ieſtći doſkonáłych: tych / kthorzy dla zwyczáiu / máia wyćwiczone ſmyſły / ku rozeznániu co dobre á co złe.

Cap: 6.

Spráwiedliwy ieden raz poćwierdzony / ſtrudnośćia ma vpáść / á ieſli od wiáry vpádnie niemoże iedno przez Chryſtuſá powſtáć.

Przetoż opuśćiwſſy rzecz o poczatku Chryſtuſowym / mieymy ſie ku doſkonáłośći: nie zákłádáiac zá ſie fundámenthu pokuty od vmárłych vczynkow y wiáry ku Bogu / ábo náuki krzthu / ábo thez wkłádánia rak / y powſtánia z vmárłych / y ſadu wiecznego. Y toć vczyniemy / ieſliżeć dopuśći Bog. Abowiem niemożna

Acto: 18. Iacobi. 4. Ebræ: 10. 2. Petri. 2.

ieſt rzecz / tym ktorzy raz ſa oświeceni / vkuſili też dáru niebieſkiego / y ſtáli ſie vczeſniki duchá świetego / ſkoſztowáli też dobrego ſłowá Bożego / y mocy przyſſlego wieku / á vpádli: żeby záſie mieli być odnowieni ku pokućie / krzyżuiac ſobie záś ſyná Bożego / y w poſmiech máiac.

Abowiem ziemiá / kthora wſie bierze deſſcz co ná nie ſpada / á rodzi onym co ia ſpráwuia trawe vżyteczna: bierze błogosłáwieńſtwo od Bogá: ále ktora rodzi ćiernie / y oſet / wzgárdzona ieſt / y bliſko przeklectwá / kthorey ſkończenie (bedzie) ku ſpaleniu. Acz mi o was namilſſy / lepſſych ſie rzeczy / y zbáwienia bliżſſych ſpodziewamy: chodz też ták mowiemy. Boć nieieſtći

Matth: 25.

Bog nieſpráwiedliwy / by miał zápámietáć vczynku wáſſego / y miłośći tey ktoraśćie okazáli w imie iego / ktorzyśćie ij posługowáli / y ieſſcze ſłużyćie świethym. A żadamy tego / áby kożdy z was okázował też pieczliwość / ku wypełnieniu nádzieie / áż do końcá / ábyśćie ſie nieſtawáli gnuſnemy / ále ráczey náſládowniki onych ktorzy przez wiáre y przez ćierpliwość odziedzicza obietnice.

Bo gdy Bog obiecował Abráhámowi / iż niemiał przez ktoregoby inſſego wietſzego przyſiagł / tedy ſam przez ſie przyſiagł /

Gene: 22.

mowiac: Záprawde błogosłáwiac vbłogosławie ćie / y rozmnażáiac / rozmnożę ćie. Y tákże Abráhám ſkromnie długo czekáiac doſtapił obietnice. Abowiem ludzie / przyſiegáia przez wietſſego niżli ſámi / á kożdego ich ſporu koniec / dla poćwierdzenia / ieſt przyſiegá.

Exodi. 12.

A tákże chcac Bog tym hoyniey vkázáć obietnice dziedzicom / á nieodmienność rády ſwoiey / włożył miedzy tho przyſiege / ábyſmy przez te dwie rzeczy nieodmienne / (kthoremi niepodobna ieſt by miał Bog pochybić) mieli namocnieyſſa poćieche / ktorzyſmy ſie vćiekli kte[v] / żebyſmy ſie trzymáli nádzieie nam podáney / ktora mamy iáko przeſpieczna y mocna kotwice duſſe náſſey / y ktora wchodzi áż do wnetrznośći zaſłony / gdzie wſzedł dla nas Jezus przewodnik náß / ſtawſſy ſie Biſkupem ná wieki według porzadku Melchiſedechowego.

Ebræo: 5. 8. & 9.

Cap: 7.

Chryſtuſowo kapłáńſtwo według rzadu Melchiſedechowego vſtáwione / doſtoynieyſſe niż Lewitſkie.

Gene: 14.

BO ten tho ieſt Melchiſedech / Krol Sálem / káptan Bogá nawyżſſego / kthory wyſſedł przećiwko Abráhámowi / gdy ſie wrácał od pobićia krolow / y błogosłáwił mu: kthoremu Abráhám y dzieſiećiny dał ze wſſyſtkiego. Napierwey wykłáda ſie / Krol ſpráwiedliwośći / á potym y Krol Salem / tho ieſt Krol pokoiu / bez oycá / bez mátki / bez rodu / niemáiac áni poczatku dni / áni ſkończenia żywothá: á (bedac) przypodobáni ſynowi Bożemu / trwa káptanem ná wieki.

Pilnieß tedy báczćie iáko tho zacny był / then kthoremu Abráhám Pátryárchá dał dzieſiećiny co z lepſſych rzeczy. A ćić wżdy

Nume: 18. 2. Para: 31.

ktorzy z ſynow Lewi káptáńſtwo przyimuia / máia tho roſkazánie / áby dzieſiećiny bráli od ludu według ſwego zakonu / to ieſt od bráćiey ſwoiey / ácz thez y oni wyſſli z biodr Abráhámowych: ále ten ktorego narodu niepoliczáia miedzy nimi / á wżdy dzieſiećiny brał od Abráhámá / y themu kthory miał obietnice błogosłáwił / á toć (prawdá) bez wſſego odporu / że co mnieyſſego ieſt / bywa od zacnieyſſego błogosłáwiono. A (ktemu) tu (w ſtárym zakonie) dzieſiećiny biora ludzie śmiertelni: a tám świadczy / iż ieſt żyw. A (iż ták rzeke) w Abráhámie / y Lewi / kthory dzieſiećiny wźiał / dzieſiećiny dał / bo ieſſcze w biodrách v oycá był / gdy był wyſſedł przećiw niemu Melchiſedech.

Jeſliß tedy ſkończenie przez káptáńſtwo LewitYckie było: ábowiem lud pod nim

Roma: 3. Gala: 2.

wział zákon/ coß było wiecey potrzebá że-by powsthał iny kápłan podług porządku Melchisedechowego/ á żeby niebył zwan według porządku Aáronowego: Boć zá przeniesieniem kápłáństwá / musi sie stáć przeniesienie y zakonu: Abowiem then o ktorym thu rzecz iesth/ z insſego pokolenia iest/ z ktorego żaden przy ołtarzu ná służ-bie nie bywał. Bo tho iáwno iest/ że Pan náß wyssedł z pokolenia Judowego: ná kto-re pokolenie / około kápłanow / Moizeß nic niepowiádał.

Malach : 2.
Matth : 1.

A iesscże wiecey iáwna rzecz iest: ieslize podług podobieństwá Melchisedechowego powstawa inssy kápłan/ kthory sie stał nie według zakonu przykazánia cielesnego / ále według mocy żywotá nieskáżistego. Bo poświadcza pismo/ że/ Ty iesteś kápłanem ná wieki według porządku Melchisedecho-wego. Bo odrzucenie sie dzieie pierwssego przykazánia: dla niemocy y nieużyteczno-ści iego/ bo zakon niczego nieprzywiodł ku doskonáłości: ále w wiedzenie lepssey ná-dzieie(sie dzieie) przez ktora przybliżamy sie do Bogá. Y iáko wielka tho rzecz iest/ (że sie then sthał Káplanem) iż nie bez przysiegi. Bo inssy bez przysiegi sthali sie kápłany / ále then z przysiega / przez one-go ktory rzekł do niego. Przysiagł Pan / á tego nie bedzie litował/ thy iesthes kápłá-nem ná wieki: tákći dáleko lepssego testá-mentu rekoymia sie stał Jezus.

Psal: 109.
Roma : 3. & 8.
Gala : 3. & 4.
Psal : 109.

Y inych wiele zostáli kápłanmi / przeto że im śmierć broniła długo trwáć : ále ten dla tego/ iż trwa ná wieki/ máiac wiekui-iste kápłáństwo. Stadże też może y zbáwić ná wieki/ przysthepuiac sam przez sie do Bogá/ záwżdy żywiac áby sie przyczyniał zá námi.

Bo przystało ábysmy thákiego Biskupá mieli/ swietego/ niewinnnego/ niepomá-zánego/ odłaczonego od grzessnych/ y kto-ryby sie wyßssym stał niß niebiosá/ kthore-mu tego niepotrzebá/ iáko ini kápłani/ á-by ná káżdy dzień pierwey offiáry offiáro-wał zá swe grzechy / potym zá ludzkie : bo tho raz vczynił/ offiáruiac sámego siebie. Boć zakon posthánawia ludzie kápłany/ krewkość máiace/ ále mowá przysiegi kto-ra sie stáłá po zakonie/ postánawia Syná wiecznie doskonáłego.

1. Ioan: 2.
1. Timo : 2.
Leuiti : 9.
Ebræ : 5.

Cap: 8.

Dostoynosć kápłáństwá Chrystusowego vkázuie sie z tad iż on iest sedzia w niebiesiech/ y posthánowca wietssych świątości niß w stárym były.

ATych rzeczy kthore powiádamy/ tho głowá ábo Summa. Mamy tákiego Biskupá kto-ry vsiadł ná práwicy sthołcá máiestatu w niebiesiech / be-dac służebnikiem świetych/ y przybythku práwdziwego/ ktory rozbił Pan á nie człowiek. Abowiem kożdego Biskupá/ postá-nawiáia/ áby offiárował dáry y offiáry. A ták musi też y ten mieć to/ coby ofiárował. Jesli tedy był ná ziemi/ niebyłćiby kápłanē/ gdyßby byli kápłani/ ktorzy ofiárowáli po-dárza według zakonu/ kthorzy kształtowi y cieniowi rzeczy niebieskich vsługuia. Já-ko było powiedziano Moizessowi/ gdy do-konawał przybythku. Pátrz (powiáda) wssystkie rzeczy spráwuy ná on kształth iá-koć vkazano ná gorze.

Ebræo : 5. 6. & 9.
Ephe : 5.
Ebræo : 10.
Exodi. 25.
Acto : 7.

Ale teraz thym lepssego vrzedu dostał/ im też lepssego testámentu iest pośrzedni-kiem/ kthory (testáment) ná zacnieyssych obietnicách záśádzon iesth. Bo by on był pierwssy niemiał przygány: wżdyby niessu-kano było miescá wtoremu. Abowiem gá-niac ie mowi: Otho / powiáda Pan/ dni przychodza: á wykonam nád domem Is-ráelskim/ y nád domem Judskim / testhá-ment nowy/ nie według testámentu kto-rym vczynił oycom ich/ w on dzień gdym ie viał zá reke/ chcac ie wywieść z ziemie E-gipskiey (á to) że oni nie trwáli w testhá-mencie moim/ á iam ich też zániedbał/ mowi Pan.

Iere : 31.
Acto : 7.

Abowiem to iest testáment ktory ia zrza-dze domowi Israelskiemu: po onych dniach mowi Pan : Dáiac práwá moie w mysli ich/ y w sercách ich nápisse ie / á bede im Bogiem/ á oni beda mnie ludem. A niebe-dzie żaden vczył bliźniego swego/ y żaden brátá swego/ mowiac: Poznay Páná : bo wssystcy beda wiedzieć o mnie/ od namniey-ßego áż do nawietssego: iż bede luthościw nieprawościam ich / á ich grzechow / iuż wiecey nie bede pámietał. A gdyć mowi Nowy: iußći zwiotssył pierwssy. A coć wietsseie/ y co sie sthárzeie/ thoć iuż blisko skáżenia iest.

Zach : 8.
Apoca : 21.
Matth : 3. & 17.

Cap: 9.

Nowego przybytku ofiáry/ wietssa máia moc z do-stoynieyssey ofiáry ktora Pan Christus raz ofiárował

MIałći też y pierwssy/ vspráwie-dliwienia służby Bożey y świa-tnice świecka. Abowiem vczy-nion był pierwey Przybytek/ w ktorym były lichtarze y stoł / y wyłożenie chlebow/ ktore zowa Swiethe.

Exodi. 25.
Leuiti : 24.

Exodi. 25. Exodi. 16. Nume: 17 Exodi. 40.

A zá wthora zasłona/ był przybytek / co y zowa Swiatnica świetych/ w ktorym byłá złota kádzielnicá/ y Archá testámentowa/ okryta ze wssystkich stron złotem/ w ktorey był zbánek złoty w kthorym byłá mánná / y rożdżká Aaronowá ktora byłá zákwitnełá: y tablice zakonne/ á nád nia byli Cherubinowie chwały/ ktorzy zácimiáli Vbłágálnice/ o ktorych rzeczách niepotrzebá teraz o kożdey z osobná powiádáć.

Nume: 28. Exodi. 30. Leuiti: 16. 3. Mach: Lucæ. 1. Ioan: 10. & 14.

Ale gdy ták te rzeczy były spráwione / do pierwssego przybytku/ tedy ná káżdy dzień wchodzili kápłani/ powinnośći offiárnych wykonywáiac: ále do drugiego / raz tylko w rok sam Biskup/ nie bez krwie / ktoraby offiárował zá swe y zá ludzkie niewiádomośći/ przez co dawał znáć duch świethy/ że iesscze niebyłá obiáwioná świetych drogá/ poki iesscze pierwssy przybytek trwał/ Ktore podobieństwo iestći ninieyssego czásu: według kthorego / dáry y ofiáry bywáia ofiárowáne / kthore nie moga według sumnienia vczynić doskonáłym tego ktory służy / iedno tylko w pokármiech / y w nápoioch / y rozmáitych vmywániach / y w spráwiedliwośćiach ćiáłá / vłożonych áż do czásu popráwy.

Ebræ: 5. 6. & 8. Esaiæ. 33. 2. Cor: 5. 1. Ioan: 1. 1. Petri. 1 Leuiti: 9. & 16. Nume: 19. Ephesi: 1. Colosse: 1. 2. Cor: 5. Roma: 6. & 13. 1. Petri. 4. Gala: 3. 1. Timo: 2.

Ale Chrystus stoiacy przy (nas) iáko Biskup przyssłych dobr / przez ssyrssy y doskonálssy przybythek nie reka spráwiony / tho iest / nie tego sthworzenia: áni przez krew kozłow ábo ćielcow: ále przez włásna krew wssedł ieden raz do świátnice / nálássy wieczne odkupienie. Bo iesliż krew kozłow y byków/ y popioł iáłowicy gdy imi pokropiono splugáwione / poświaca ku oczyśćieniu ćiáłá: iáko dáleko wiecey krew Chrysthusowá / ktory przez duchá świethego / ofiárował siebie sámego niepokálanego Bogu / oczyśćiłá sumnienie násse / od vczynkow martwych / ná służbe Bogu żywiacemu?

Y dla thegoć iest pośrednikiem nowego testámentu / áby zá wstapienim miedzy to śmierći (iego) ku odkupieniu onych występkow ktore były w pierwssym testhámenćie/ áby wzieli obietnice wieczne° dziedzictwá ći ktorzy sa wezwáni. Bo gdziec iest testáment / tám musi záiść śmierć onego ktory czyni testáment. Abowiem testáment (tylko) w vmártych pothwierdzony iest: ináczey tedy nic nieważy poki żywie then co ij dziáłał. Stadże tedy stáry zakon niebył bez krwie potwierdzony. Bo gdy były czytáne wszytkie przykazánia zakonowe od Moyżeszá wssystkiemu ludu: wziawssy krew ćielcow y kozłow z woda / y z wełna czerwona/ y z Hizopem / y one kziegi / y wssysthek lud pokropił / mowiac: Tá iest krew testámentu nowego / ktory do was Bog rozkazał.

Gala: 3. Exodi. 24. Matth: 26.

Ták że też y przybytek / y wssystko naczynie ku służbie / krwia ona pokropił. Y wszytkie práwie rzeczy według zákonu we krwi bywáia oczyśćione: á bez wylania krwie / nie bywa odpusscżenie. A przetoż musiáły the przykłádem niebieskich rzeczy / temi być oczyśćione: á sáme ńiebieskie rzeczy / lepssemi ofiárámi niżli temi. Abowiem Pan Jezus wssedł do świátnice nie reka spráwioney / ktore były wzormi prawdziwych: ále do sámego niebá / áby sie teraz stáwił obliczu Bożemu zá nas. Ani też żeby czestho ofiárował sie sam: iáko wchodzi Biskup do świátnice ná káżdy rok z cudza krwia: bo iesli inák / thedyby musiał wiele cirpieć od początku świátá: áleć teraz przy skończeniu wiekow / ku znisscżeniu grzechu / przez ofiárowánie siebie sámego tylko sie raz okazał. A iáko iest postánowiono ludziom raz vmrzeć / á potym sad bedzie: ták y Chrystus raz thylko ofiárowan iesth / ná zgłádzenie grzechow wiele ludzi: á drugi sie raz da widzieć bez grzechu / tym kthorzy go oczekawáia: ku zbáwieniu.

Leuiti: 16. Roma: 5. 1. Petri. 3.

Cap: 10.

Nowy zakon dosthoynieyssy niż sthāry iáko obraz przechodzi ćien / y offiárá Chrysthusowa przechodzi offiáry bydlat ku ktoremu wiárá / nádzieia / y miłośćia mamy przystawáć.

Colosse: 3.

ABowiem zakon máiac thylko ćień przyssłych rzeczy dobrych/ á nie sámo wyobráżenie rzeczy ná káżdy rok / themiż ofiárámi ktore ofiárnia bez przesthánku nigdy niemoże przystepuiacych vczynić doskonáłemi / bo gdzieby ináczey przestáliczby offiárowáć / przeto żeby iuż niemieli wiecey chwały Boży żadnego sumnienia grzechow / bedac raz oczyśćieni / ále v nich ná káżdy rok bywa przypominánie grzechow bo tho iest rzecz niepodobna / by miáły być krwia kozła ábo bycza zgłádzone.

Leuiti: 19.

Przetoż wchodzac ná świát / mowi: Nie chćiałeś bity offiáry y podárza / áleśmi nágotował ćiáło: zupełne offiáry y the co zá grzechy / nie podobáłyć sie. Thedym rzekł: Oto ide. Ná przodku kxiag nápisáno iest o mnie: ábym vczynił Boże wola twoie. Wyżsey mowiac / iżeś bithych / y dárownych / y zupełnych / y zá grzechy offiar niechćiał / ánić sie podobáia / te ktore podług zakonu bywáia offiárowáne: tedym rzekł: Othoż ide / ábym vczynił Boże wola twoie / odeymuie pierwssy / áby wtory postánowił. W kthorey woley iesthesmy poświeceni / przez offiárowánie ćiáłá Chrystusá Jezusá ktore

Psal: 36. Isaiæ. 50.

Psal: 109. Iere: 31. Ioan: 10. & 14. Roma: 5. Ebræo: 9. Exodi. 24. 1. Petri. 1. Roma: 13. Nume: 15. Ebræ: 6. Deute: 17. & 19. Matth: 18. 2. Cor: 13. Deute: 31. Roma: 12. Deute: 32. Acto: 21. Ephesi: 4.

ſie raz ſtáło. A ktemu tám tedy pogotowiu ieſt záwżdy kápłan ktory ná kożdy dzień ſłuży/ y offiáruie częſtokroć też offiáry/ ktore nigdy niemogą zgłádźić grzechow: ále ten iedenże raz ofiárowawſſy ofiárę zá grzech ſiedźi wiecżnie ná práwicy Bożey/ odtychmiaſt czekáiąc/ áż będą podłożeni nieprzyiaćiele iego zá podnożek nogam iego. Abowiem iednaż offiárą/ doſkonáłemi vczynił ná wieki the kthore poświęćił. A świadczy nam y duch święty. Bo potym gdy tho powiedział/ Ale then teſtáment kthory będę świadczył im/ po onych dniach/ mowi Pan Dam moy zakon w ſercách ich/ y nápiſſę ij w ich myślach: á ná grzechy/ y nieprawośći ich nie będę więcey pámiętał. A gdźieć iuż ieſt odpuſſczenie grzechow/ thámći iuż niemáß offiáry.

Máiąc tedy bráćia dufánie/ że wnidźiemy do Swiątnice przez krew Chryſthuſową: tą drogą ktorą on nam záczął nową/ y żywą przez záſłonę/ tho ieſth/ przez ćiáło ſwoie/ máiąc też y kápłaná wielkiego nád domem Bożym/ przyſthąpmy z prawdźiwym ſercem/ y z zupełną wiárą/ ſkropione máiąc ſercá od złego ſumnienia/ á ćiáło omyte czyſtą wodą/ trzymaymy ſię wezwánia nádźieie náſſey nie náchylonego: boć prawdźiwy ieſt on co obiecał/ y bądźmy ſię pilni zobopolnie/ ku pobudzeniu miłośći y dobrych vczynkow/ nie opuſſczáiąc zboru náſſego/ iáko niektorzy obyczay máią/ ále ſię poćießáiąc/ á tym więcey/ im ſię dzień Sądny przybliża.

Bo ieſlibyſmy dobrowolnie grzeſſyli/ po wźięćiu vznánia prawdy/ iużći nie ieſt zoſtáwiona offiárá zá grzechy/ ále nieiákie oczekawánie ſądu ſtráſſliwie/ y przykrość ogniá/ ktora ma pożrzeć przećiwniki. Jeſliß gdy kto złamał zakon Moizeſſow/ tedy bez wſſego miłoſierdzia/ ná dwu ábo trzech świadkow vmiera: co mnimaćie ieſli niedáleko ćięſſę káźni záſługuie ten/ kto ryby ſyná Bożego potłoczył/ y krew teſtámentową pokálána być ſobie rozumiał/ przez ktorą poświęcon ieſt/ á duchowi łáſki tymby zelżywość vczynił: Bo wiemy kto to mowił: Mnie pomſtá/ á ia odwetuię. Rzás thez. Ze będźie ſądźił Pan lud ſwoy. Stráſſliwać ieſt rzecz wpáść w ręce Bogá żywego.

Rozpomnieyćie iedno ſobie pierwſſe dni w ktore będąc oświeceni/ wythrzymáliśćie wielkie ſthoſſy á boiowánia ćieſkośći: z iedney ſtronyześćie ſię dziwowiſkiem ſtáli w vragániu y w vćiſkach: á z drugieyześćie ſię ſtáli ták towárzyſmy tych kthorzy też w tym trapieniu byli. Bośćie y ku więzniom litość okázowáli: y rozdzieránie dobr wáſſych przyimowáliśćie z rádośćią: vznáwáiąć że maćie lepſſą y trwálſſą máięthność. Przetoß nietráććie dufánia wáſſego: ktore ma wielką odpłátę. Boć wam potrzebá ćierpliwośći: zebyśćie wolą Bożą czyniąc/ odnieſli obiethnice. Abowiem ieſſcżeć coś málucżko/ żeć ten kthory ma przyść przyidźie/ á nie omieſſka. Ale moy ſpráwiedliwy z wiáry żywie: á ieſliby ſię co zchronił: niebędźie ſię podobał duſſy moiey. Ale my niebądźmy ſynowie z chronienia ku pothępieniu/ ále wiáry ku náleźieniu duſſe.

Philip: 1. 2. Timo: 2. Matth: 5. Ebræ: 12. Abacuc. 2. 1. Petri. 1 Roma: 1. Gala: 3.

Cap: II.

Wiáry wielmożne rzecży w oycách przed potopem przed zakonem/ y czáſu zákonu/ przez kthorą członki Chryſtuſowe z głową bywáią złączone.

WIárá lepak/ ieſtći iſtotá rzecży o ktorych ieſt nádźieiá/ dowod rzecży niewidomych. W teyći wierze świádectwá doſthąpili oycowie ſthárzy. Wiárą rozumiemy że ſpráwione ſą wieki słowem Bożym: áby ſię z rzecży niewidomych ſtáły widome.

Wiárą/ Abel więtſſą offiárę offiárował niż Kain Pánu Bogu: przez ktorą otrzymał świádectwo/ że był ſpráwiedliwy/ zá świádectwem bożym o dárach iego/ y przez też choć iuż vmárły ieſſcże mowi.

Wiárą/ przenieſion ieſt Enoch żeby nie oglądał śmierći/ y nie ieſth náleźion: bo go przeniosł Bog ieſſcże przed ſwym przenieſienim/ miał świádectwo że ſię Bogu podobał. A bez wiáry niepodobna ieſt/ by ſię kto miał podobáć Bogu. Abowiem tev ktory przyſtępuie do Bogá/ potrzebá wierzyć iż Bog ieſt/ á on tym ktorzy go ſſukáią/ odpłaycá ieſt.

Wiárą Noe wźiąwſſy nápomnienie o tych rzecżách ktorych ieſſcże niebyło widáć: boiąc ſię/ nágotował korab ku záchowániu dov ſwego/ przez ktory (koráb) potępił świát/ y poſtánowion ieſt dźiedzicem ſpráwiedliwośći przez wiárę.

Wiárą rzecżony Abrahám/ vſłuchał że ſſedł ná ono mieyſce/ ktore miał wźiąć zá dźiedzictwo: y wyſſedł/ niewiedząc dokąd by ſſedł. Wiárą mieſſkał w źiemi obiecáney iáko w cudzey/ mieſſkáiąc w chátupkách z Izáákiem/ y z Jákobem/ ſpołecżnemi dźiedźicmi teyże obietnice. Abowiem ocżekawał miáſtá ktore miáło grunty/ kthorego ſprawcą y budownikiem ieſt Bog.

Wiárą też y ſámá Sará niepłodna/ moc w przyięćiu naſienia wźięłá/ też y nád czás wieku ſwego: iż iedno vwierzyłá być wier-

Roma: 1. & 8. Colоſſ: 1. 1. Timo: 1. Gene: 1. Gene: 4. Matth: 23. Gene: 5. Sapien: 4. Ecclesi: 44 & 49. Gene: 6. Eccleci. 44 Matth: 12. Gene: 12. & 13. Gene: 21. Lucæ. 1.

nym onego ktory iey obiecał A przetoż od iednego / y tu ieſſcże nápoły vmárłego / poſſło ich bárzo wiele / iáko gwiazd na niebie y iáko piaſku kthory ieſt przy brzegu morſkim / niezliczony. *Gene: 5.*

Ioan: 8. Według wiáry / vmárli ći wſſyſtcy / nie wziąwſſy obietnice: ále zdáleká na nie pathrząc / y pozdrawiáiąc / y wyznawáiąc / że pielgrzymy y gośćiámi ſą ná ziemi. Bo ći co ták mowią: dáią znáć że oyczyzny ſſukáią. By byli pámiętáli ná one z ktorey wyſſli: mieliċ wżdy czás ku wroceniu ſie: ále teraz lepſſey pożądáią / to ieſt niebieſkiey. A przetoż niewſtydzi ſie Bog / zwáć ſie ich Bogiem: bo im zgotował miáſto. *Gene: 47. Pſal: 38. Exodi. 3. Matth: 22.*

Gene: 22. Eccleci: 44. Wiárą / offiárował Abráhám Izáaká / gdy go kuſſono: á offiárował iednego / o ktorym był wziął obietnice / do ktorego było rzeczono / iż w Izáaku będzie tobie wezwano plemię / máiąc zá to / że mocen ieſt Bog y z vmárłych zbudźić. Stąd że go y w przypowieść wziął.

Gene: 27. Wiárą / y około przyſſłych rzeczy dał błogoſłáwieńſtwo Izáakowi / Iákobowi / y Ezáu.

Gene: 48. Wiárą / Iákob vmieráiąc błogoſłáwił káżdego ſyná Iozephowego: y dał chwałę wierzchowi rozgi iego.

Gene: 50. Wiárą / Iozeff gdy miał vmrzeć / zmiánkę vczynił o wyśćiu ludu Izráelſkiego z Egiptu / y o kośćiach ſwoich poruczenſthwo dał

Exodi. 2. Wiárą / Moyżeſz gdy ſie národził / ieſth pothaiemnie chowan od rodzicow ſwych przez trzy mieſiące / przeto że go widzieli być nádobnym dziećięćiem / á nie báli ſie Krolewſkiego wyroku.

Exodi. 2. Lucæ. 12. Wiárą Moyżeſz gdy vroſł wielki / przał ſie być ſynem corki Fáraonowey: ráczey obieráiąc áby był trapion z ludem Bożym / niżli mieć roſkoſz z docżeſſnego grzechu / zá więtſſe ſobie bogáctwá poczytáiąc vrągánie Chryſtuſowo / niżli ſkárby Egiptſkie / bo poglądał á pátrzył ná odpłátę.

Exodi. 12. Wiárą opuśćił Egipt: nieobawiáiąc ſie okrućieńſtwá krolewſkiego. Abowiem niewidomego Bogá ták czekał / iákoby go widział.

Exodi. 12. Wiárą / wielkanoc ſpráwował / y wilanie krwie: áby ten kthory tráćił pierworodne rzeczy / nie tykał ſie ich.

Exodi. 14. Wiárą / przeſſli przez morze czerwone / iáko po ſuchey ziemi: czego chcąc doſwiádczyć Egiptczykowie: potonęli.

Ioſue. 6. Wiárą / mury koło Ierichá vpádły / gdy go po ſiedm dni obchodzili.

Ioſue. 2. & 6. Wiárą / Ráab nierządnicá z onemi niewiernemi niezginęłá / przyiąwſſy ſſpiegierze w pokoiu.

Ale coż dáley powiem? Boć mi niedoſtánie y czáſu bym miał powiedáć o Gedeonie / Báráchu / Samſonie / Iephte / Dáwidzie / Sámuelu / y o Prorocech: kthorzy przez wiárę pozwyćiężáli kroleſtwá / dziáłáli ſpráwiedliwość / otrzymáli obietnice / zátykáli vſtá lwom / zágáſili nawálność ogniá / vſſli oſtrego mieczá / zmagáli z chorob / ſtáwáli ſie mocnymi ná woynie / wywrácáli obozy cudzoziemſkie / przyimowáli niewiáſty z powſtánia vmárłych ſwoie. *Iudic: 7. Iudic: 4. Iudic: 14. Iudic: 11. 1. Reg: 17. 1. Reg: 12. Danie: 6. & 14. Danie: 3. 3. Reg: 19. Iſaiæ. 38.*

A drudzy / rozćiągáni byli / kthorzy nieprzyimowáli wykupienia / áby doſtąpili lepſſego zmartwych wſtánia. Niektorzy też poſſmiewiſká y bićia ćierpieli / nád tho ieſſcże y więzienia y ćiemnice: kámienowano ie / ſieczono (ábo przerzynáno) ie / y kuſſono / zámordowánim od mieczá vmieráli: Tułáli ſie w owczych / y kozich ſkorach / vbodzy / vćiſnieni / vtrapieni: kthorych był świát niegodzien: błąkáli ſie po puſtyniach po gorách / y po iáſkiniách / y po iámách w ziemi. *Iudic: 3. & 15: 1. Para: 12. 1. Reg: 14. 2. Para: 14. & 20. 3. Reg: 17. 4. Reg: 4. Iere: 20. 3. Reg: 21. 4. Reg: 1.*

A ći wſſyſtcy świádectwem wiáry będąc zprobowáni / nie wzięli obietnice / iż Bog o nas coś lepſſego przeyźrzał / áby oni bez nas doſkonáłośći ſwey nie wzięli. *Matth: 3.*

Cap: 12.

Wiárá oycow ſtárych y przykład ich y Chryſthuſow ma pobudzić ku znoſſeniu rzeczy przećiwnych y ku wiárowániu grzechow.

Przethoż thez y my máiąc thák wielki obłok świádkow nam ná przykład dánych: złożywſſy z ſiebie wſſelkie brzemię y ktory nas obthoczył grzech / bieżmy przez ćirpliwość ku wyſthawionemu nam boiowi / pátrzáiąc ná ſprawcę y ná dokonawcę wiáry Iezuſá / ktorj wziąwſſy przed ſie rádość / podiął krzyż / wzgárdziwſſy zełromocenie / y ſiedzi ná práwicy máieſtátu Bożego. *Epheſi: 4. Coloſſẽ: 3. 1. Petri. 2. Philip: 2.*

Rozmyſlayćież iedno ſobie one° / ktory ćirpiał od grzeſſnikow / przećiwko ſámemu ſobie tákowe przećiwieńſtwo: áby ſie nieukoniwáli / ná myſlach ſwoich vſtháiąc. Bo wżdyśćie ieſſcże nie záſtáwiáli ſie áż do krwie / przećiwiáiąc ſie grzechowi: á iużeśćie zápámiętáli poćiechy ktora do was iáko do ſynow mowi / Synu moy / niezániedbaway karánia Páńſkiego: áni zemdlewáy gdy będzieſz od niego treſktan. Abowiem kogoć Pan miłuie / tego karze: á karze káżdego ſyná ktorego przyimuie. *Prouer: 3. Apoca: 3.*

W kárnośći thrwayćie. Offiáruieć ſie wam Bog iáko ſynom. Bo á ktory ieſt ſyn / ktore°by niekarał oćiec. Ieſlic więc bez tre

ſſkania ieſteście / ktorey ſie wſſyſcy ini ſtali vczeſnicy: tedyście ſie z cudzołoſtwá rodzili / á nieieſteście práwi ſynowie. Ktemuß mieliſmy oyce ciáłá naſſego / kthorzy nas ćwiczyli / y mieliſmy ie w vććiwośći: á zaß niedáleko wiecey bedziemy poſłuſſni Oycowi duchow / ábyſmy byli żywi? A wżdyć oni ná máły czás/ćwiczyli nas podług woley ſwoiey: ále ten ku pożitkowi náßemu ábyſmy ná ſie przyieli poświacenie iego. A kożdeć karánie tutecznego czáſu / zdac ſie być niewesołe / á owſſem ſmutne: álec potym czáſie przynieſie pożytek bárzo ſpokoyny ſpráwiedliwośći / tym kthorzy ſa przez nie wyćwiczeni.

Iſaiæ. 35. A przetoß oſłábiáłe rece / y koláná zemdlone / iuż náproſtuyćie / á czyńćie proſthe kroki wáſſymi nogámi: áby ktho chrámiac niebładził / ále ráczey áby był vzdrowiony.

Roma: 12. Matth: 5. Pokoiu náſláduyćie ze wſſyſtkimi/ y świetobliwośći: bez ktorey żaden nie vyźrzy Bogá: Opátruiac by lepak kogo niedoſtawáło łáſce Bożey: by iáki korzeń gorzkośći roſthac ku gorze niezáwádził / á przezen by ſie ich wiele nieſplugáwiło. By niebył ktory pſotliwy á nieczyſty / ábo odrzucony iáko Ezáu: ktory dla iednego pokármu / przedał pirworodztwa ſwoie. Bo to wiedzćie/ żeć y potym gdy chćiał odziedziczyć błogoſłáwieńſtwo / odrzucon ieſth. Bo nie náláſł mieyſcá pokućie / ácż go y ſpłáczem ſſukał. Abowiem nieprzyſtapiliśćie do gory kthorey by ſie dotknac / y do ogniá do kthorego by ſie przyſtapić / godziło / y do wichru / y do mroku / y do burzy/ y dźwieku thraby / y głoſu ſłow / kthory ći co ſłyſſeli wymowili ſie/áby ku nim niebyło mowione ſłowo/ bo niemogli tego znośić co było powiedziáno że ieſli ſie bydle gory dothknie / bedzie vkámionowáne. A ták było ſthráſliwe ono/ co widywano(że y Moizeß powiedział/przelekłem ſie y drże.

(Gene: 25. Gene. 27. Exodi. 20. Exodi. 19.)

Aleśćie(wy) przyſtapili do gory Syon/ y do miáſtá żywego Bogá / Jeruzálem niebieſkiego / y do zebránia wiele tyſiecy Aniołow y do cerkwie pierwſſych (ſwietych) kthorzy popiſáni ſa w niebie / y do Bogá wſſyſtkich rzeczy ſedziego / y do duchow doſkonáłych ſpráwiedliwych/ y do pośredniká teſtámentu nowego Jezuſá/y pokropienia krwie / ktora lepey mowi niß Ablowá.

(Apoca: 21. Gene: 4.)

Pátrzayćieß ábyśćie ſie nieprzećiwili temu ktory mowi. Bo ieſliżeć ſie oni niewybiegáli /ktorzy ſie przećiwili onemu ktory ná źiemi mowił: dálekoć my wiecey / my ieſli nie vſłuchámy onego ktory z niebá mowi/ktorego głos zruſſył ná on czás źiemie: á theraz lepak obiecuie / mowiac: Jeßcze raz/á ia zruſſe nie tylko źiemie/ále y niebo. A to co powiada ieſſcze raz: oznaymuie ruchomych rzeczy przenieſienie / iáko to vczynionych/ áby zoſtáły te kthore ſa nieruchome á ſtoiace. A tákże tedy my przyimuiac kroleſtwo nieruchome / mamy łáſke: przez ktora ſłużmy podobáiac ſie Bogu/ z boiáźnia y z vććiwośćia. Abowiem Bog náß/ ieſt ogniem tráwiacym.

(Aggæ: 2. 1. Petri. 2. Deute: 4.)

Cap: 13.

Nie tylko żywot y obyczáie ſtárych/ále y náuká ma być náſládowáná / trwaiac w wierze vmárłych y żywych ſłuchaiac.

Miłość bráterſtwá niechay bedzie miedzy wámi / á przyimowánia gośći z chućia/niezápominayćie. Bo ſie niekthorzy przez to podobáli/gdy przyieli w dom ángioły. Pámietayćie na więźnie iáko byśćie ſpołe więźniámi byli:y ná te ktorzi prácuia iáko też y ſámi bedac w ćiele. Małżeńſtwo poććiwe miedzy wſſyſtkimi (niech bedzie) y łoże niepokálane. Ale nieczyſte / y cudzołożniki / bedzie Bog ſadził. Niech beda obyczáie bez łákomſtwa: przeſtáwáiac ná ninieyſſych rzeczach. Boć on ſam powiedział. Nie zoſtáwie áni ćie opuſſcze ták że śmiele może rzec. Pan mi ieſt pomocnikiem: nie boie ſie by mi co miał vczynić człowiek. Pámietayćie ná przełożone wáſſe/ktorzy wam powiádáli ſłowo Boże: ná ktorych obcowánia koniecz pátrzáiac náſláduyćie wiáry. Jezus Chryſtus wczorá y dziś: tenże y náwieki.

(Gene: 18. & 19. Roma: 12. 1. Petri. 4. Matth: 25. Eccleci. 27. Deute: 31. Ioſue. 1. Pſal: 55. & 117. Matth: 23. Ebræ: 3.)

Rozmáitemi y obcemi náukámi niedayćie ſie vwodzić. Boć nalepſſa ieſt / łáſka vtwierdzić ſerce nie pokármy/ ktore nie były vżytheczne tym kthorzy w nich chodzili. Mamy ołtharz z kthorego niemáia mocy ieść / ći kthorzy przybythkowi ſłuża. Abowiem thych zwierzat kthorych krew bywa wnoſſoná zá grzech do ſwiatnice przez Biſkupá / ćiáłá páláia przed obozem. Przetoß też y Jezuz żeby poświećił ſwoia krwia lud/ ćirpiał przed brona. Wynidźmyß tedy do niego precz z obozu: noſſac ná ſobie ná śmiewiſká iego. Boć tu (iednák)niemamy miáſtá trwáłego: ále przyſſłego ſſukamy.

(Ioan: 6. Exodi. 29. Leuiti: 4. Nume: 19. Ioan: 19. Philip: 3.)

Przezeń tedy / ofiáruymy záwſſe ofiáre chwały Bogu / to ieſt / owoc warg wyznáwáiacych imieniu iego/ dobrzeczynnośći y ſpołecznośći niezápominayćie. Boć tákiemi ofiárámi / záſługuiemi Bogá.

(Pſal: 91. Philip: 4.)

Badźćie poſłußni przełożonym wáſſym / y badźćie im poddáni: boć oni otym czuia / iákoby liczbe zá duſſe wáſſe mieli dziáłáć:

żeby

zeby to czynili z rádością/á nie wzdycháiąc bo č to wam nie pożytecżno.

Modlčie sie zá námi/bo mamy tho dussánie/że dobre summienie mamy miedzy wssystkiemi chcąc dobrze postępowáč. A tym wiecey prosse was ábyśčie to czynili/żebym tym rychley był przywrocon wam.

A Pan Bog pokoiu/ktory wywiodł od vmárłych wielkiego pásthérza owiec/we krwi testámentu wiecżnego/Páná násse go Jezusá Christusá: niechay was spráwuie we wsselkim dobrym/zebyśčie czynili iego wolą/czyniąc swámi coby sie iemu podobáło/przez Jezusá Chrystusá: ktoremu iest chwáłá ná wieki wiekow: Amen.

A prosse was bráčia/żebyśčie skromnie znosiły słowá počiechy. Bom či wam krotko pisał. Wiedzčie żeč Thimotheussá brátá/przy mnie teras nie masz/sktorym (ieśliby richło przyssedł) oglądam was.

Pozdrowčie wssysthkie przełożone wásse/y wszytkie swiete. Pozdrawiáią was bráčia z Włoch.

Łáská Boża ze wssystkiemi wámi. Amen.

Acto: 4. & 12. Ephesi: 6. Ezech: 34. Ioan: 10. 1. Petri. 5. Deute: 8: Philip: 2.

¶ Koniec listu Páwłá swietego do Żydow.

Argument Epistoły swietego Jákubá Apostołá.

Jákub Apostoł náucża duchowne o záchowániu niebieskiego przykazánia/y o spráwie záchowywánia kośćielnego/y o máiestáčie niezwyčiężney čierpliwośći/y obiáwieniu wiele ich/y o fałssywych náucżyčielach.

List powssechny swietego Jákubá Apostołá.

Cap: 1.

Jáko sie mamy pokusam zprzečiwiáč vczy/á iáko żądáč mamy mądrośći y inssych dárow od Bogá/á żyč krześćiánskie

JAKUB sługá Bożyy Páná nássego Jezusá Krystusá: dwanáśčie pokoleniu kthore są w rozproszeniu pozdrowienie.

Mieyčie to zá wsselką rádość/bráčia moi/gdybyśčie w rozmáite pokusy wpádli/wiedząc iż probowánie wiáry wássey spráwuie čirpliwość. A čirpliwość że ma vczynek doskonáły/żebyśčie byli doskonáli/y zupełni/żeby wam ninácżym nieschodziło.

A iesliktoz was potrzebuie mądrośći/niechay że iey prosi od Bogá/ktory dawa wssystkiem obfiçie/á nie wymawia: thedy niu będzie daná. Ale niecháy prosi w wierze/nic nie wątpiąc: Bo kto wątpi/podobny iest wełnam morskim/ktore wiatr pędzi y miece: tákowy tedy człowiek/niech nie mniema by miał co wziąč od Páná. Mąż dwoiákiego vmysłu/niestátecżny iest we wssystkich drogách swoich.

Bráth poniżony niech sie chłubi/w powyssszeniu swoim: á bogáty/w poniżeniu swoim: bo przeminie iáko kwiatek z thrawy: bo wesszło słońce z gorącem/á posussyło trawę/y kwiat z niey opadł/y ochedożność postáči iego zginełá: tákżeč y bogáty w drogach swoich vwiednie.

Błogosłáwiony to mąż ktory (skromnie) znosi pokusy: bo gdy będzie doświádczony/weźmie koronę żywotá/ktorą obiecał Bog tym ktorzy go miłuią. Żaden niech nie mowi gdy bywa kusson/że od Bogá bywa kuszon. Abowiem Bog niebywa kusson ode złych rzecży: y sam nikogo nie kusi. Ale kożdy kusson bywa/oderwány będąc żądzą swą (od dobrego) przyłudzony (do złego) A potym/żądliwość gdy iuż pocżnie/rodzi

Acto: 3. Roma: 5. 1. Petri. 1. Zachá: 13. Prouer: 2. Ioán: 16. Marci. 11. Eccleci. 14. Isaiæ. 40. 1. Petri. 1. Iob. 5.

grzech/

grzech/ á grzech záśie/ gdy bedzie popel= nion/ rodzi śmierć. Aták niemyślćieśie brá= ćia moi namileyſſy.

Prouer: 2 Ioan: 3.

Kożdy datek nalepſſy/ y kożdy dar doſko= ły/ z wierzchu ſtepuie od Oyca świátłośći/ v ktorego niemáß odmiány/ áni w zaiem= nośći záćmienia. Boć nas dobrowolnie vrodził słowem prawdy/ ábyſmy byli po= czatkiem niejákim ſtworzenia iego. Wie= ćie bráćia moi namileyſſy.

Ioan: 1. 1. Cor: 4.

Prouer: 17. Ecclesi: 5.

Aták niechay bedzie kożdy człowiek pret ki ku słuchániu/ á leniwy ku mowieniu/ le= niwy y ku gniewu. Abowiem gniew męſki/ ſpráwiedliwośći Bożey nie ſpráwuie. A dla tego/ odrzućiwſſy nieczyſtość wſſeláka/ y obfithość złośći/ w ćichośći przyimićie wſiane słowo/ kthore może zbáwić duſſe wáße.

Roma: 2. Lucæ. 6.

Ale badźćie czynićielmi słowá/ nie tylko słucháćże: sámi siebie zdradzáiac. Bo ieśli ktho ieſt słucháczem słowá/ á nie czynićie= lem/ ten bedzie podobny meżowi kthory o= gleduie twarz ſwa przyrodzona w zwier= ćiedle: bo then ogladawſſy ſie/ odſſedł/ y wnet zábáczył iáki był. Ale then kthory ſie

Matth: 5.

obeyzrzy w zakonie doſkonáłey wolnośći/ y bedzie w niey trwał/ nie ſtawſſy ſie zápá= mietliwym słucháczem/ ále (ſie ſthawſſy) czynićielem vczynku/ ten bedzie błogoſłá= wionym w vczynku ſwoim.

1. Petri. 3. Iacobi. 3.

A ieśli kto mniema żeby był nabożnym/ niepowśćiagáiac iezyká ſwego/ ále záwo= dzac ſerce ſwoie/ tego prożne ieſt nabożeń= ſtwo. Nabożeńſtwo czyſte y niepokalone v Bogá y Oycá/ to ieſt/ náwiedzáć ſirothy y wdowy/ w ich vćiſkách: á siebie sámego przyſtrzegáć niepokalánym od tego świá= tá.

1. Ioan: 2.

Cap: 2.

Przyimowánie perſon ſzkodliwe/ vczynki miłoſier= ne máia być czynione/ na wiáre krom vczynkow ſie nie ſpuſzczáiac.

Leuiti: 19.

BRAćIA moi/ nie mieyćie w przyimowániu perſon/ wiáry Páná náſſego Jezuſá Chryſtu ſa chwały. Abowiem przyidzie li do zgromadzenia wáſſego maż/ máiac złoty pierśćień/ w ſſáćie świet= ney: á wßedliby też y vbogi w plugáwym o= dzieniu/ á weyrzawßy wy ná onego/ ktory ſie vbrał w koßtowna ſſáthe/ rzeklibyśćie mu: Siadź ty otho tu dobrze: á vbogiemu byśćie rzekli: ty tám ſtoy: ábo śiadź ná pod noſſku v nog moich: á wiec to iuż nie czyni ćie rozſadku sámi v siebie? y nie ſtáliśćie ſie ſedźiámi myśli nieprawych?

Matth. 5.

Słuchayćie bráćia moi mili. A zaß nie obrał Bog vbogich ná tym świećie/ áby by li bogátemi w wierze/ y dziedzicmi (one= go) kroleſtwá/ ktore przyobiecał Bog tym ktorzy go miłuia? A wyśćie nie vććili vbo= giego. A zaß nie bogacże ćiaża á vćiſkáia was przez moc? y nie ćiß też was poćiagá= ia do ſadow? Zaß nie oni bluźnia imienia tego dobrego/ ktore wzywano ieſt nad wá mi? Wßákoß ieśli zakon pełnićie Krolew ſki: według (tego piſma/ Bedzieß miło wáć bliźniego thwego iáko sam siebie/ dobrze czynićie: ále ieśli brak niećie perſona mi/ grzech popełniaćie/ przekonány od za= konu iáko przeſtepce. Bo ktoby kolwiek wſſyćiek zakon záchowywał/ á vpadłby w iednym/ ſthał ſie winnym wßyſthkich. Bo ktory powiedział: Nie bedzieß cudzoło żył/ tenże też powiedział: Nie bedzieß zá= bijał. Jeśli tedy nie bedzieß cudzołożył/ ále zabijeß: ſtałeś ſie przeſtepca zakonu. Ták mowćie/ y ták czyńćie/ iáko ći ktorzy przez zakon wolnośći poczynaćie być ſadzeni. A= bowiem on ktory nie czynił miłoſierdzia/ bedzie ſad miał bes miłoſierdzia. Alec mi= łoſierdzie przewyßſſa ſad.

Leuiti: 19

Ezech: 18

Exodi. 20

Matth: 18.

Matth: 7.

Y co pomoże bráćia/ by kto powiedział że ma wiáre/ ażeby vczynkow nie miał: Y= zaß go może wiárá zbáwić? A ieśliby brat abo ſioſtra byli nádzy/ y potrzebowáli poży wienia powſſedniego/ á rzekłby im ktory z was/ Idźćie w pokoiu zagrzeyćie ſie y náie dźćie: ále byśćie im nie dali tego co potrze bá ćiáłu ich: coß to pomoże? Takći y wiárá nie bedzieli vczynkow miałá/ vmárła ieſth sámá w sobie.

1. Ioan: 3.

Ale rzecże kto. Ty máß wiáre/ á ia mam vczynki. Vkaż że mi wiáre twoie bes vczyn kow/ á ia tobie vkáże wiáre moie z vczyn kow. Ty wierzyß/ iż ieden ieſt Bog/ dobrze czyniß: álec y Diabli wierza y drża.

Matth: 8 Marci. 1.

A chceßże wiedzieć o człowiecże márny/ że wiárá bes vczynkow nikczemna ieſth: Abrahám oćiec náß/ zaß nie z vczynkow v ſpráwiedliwion ieſt? ofiáruiac Izááká ſy= ná ſwoiego ná ołtarzu? Widziß że wiárá dopomágáłá mu ſpołu vczynkow iego/ y z vczynkow wiárá ieſt ſkonána? Y wypełnio ne ieſt piſmo/ ktore mowi: Vwierzył Ab= rahám Bogu/ y poczytano mu było ku ſprá wiedliwośći/ y przyiaćielem Bożym náz= wan ieſt. Widźićie żeć z vczynkow bywa vſpráwiedliwion człowiek á nie thylko z wiáry. Thákże theż y Ráchab nierządni= cá/ y zaß nie z vczynkow vſpráwiedliwio= na ieſt/ przyiawßy poſły/ y inßa droga ie wypuśćiwßy: Abowiem iáko ćiáło przes duchá vmárte ieſt/ thák wiárá bes vczyn= kow vmárła ieſt.

Gene: 15. Roma: 4. Gala: 3.

Josue. 2. & 6.

Cap: 3.

Że złego ięzyká/wiele grzechow pochodźi/ Kthorym przećiwna ieſt mądrość niebieſka.

Matth: 23.

NIechay was nie wiele miſth-rzow bywa/ bráćia moi/ wie-dząc iż więczſzy ſąd (ná ſie) bie-rzećie: boſmy wſzyſcy w wielu rzeczach wykroczyli. Jeſli kto

Eccleci. 14. 19. & 25.

(nikogo) nie obraża ſłowem/ten doſkoná-tym ieſt mężem/ ktory y wſzyſtko ćiáło w vz-de w práwić może. Jeſliż gdy koniom we-dźidłá w geby wpráwimy áby nam byli po-ſłuſzni/thedy wſſyſtko ćiáło ich obrácamy: Nokręty oto ácż wielkie ſą/ y od wiátrow wielkich bywáia pedzeni: á wżdam od má-łego wiosłá bywáia obrácáne/tám gdzieby moc ſprawce chćiáłá: tákżeć y ięzyk/ áczći ieſt máły członek/ ále przedſie wielkie rze-czy podnośi.

Otho ilić ogień/ nawięczſzy lás wypali: Język/też czy ogniem ieſt/ wſſyſthkiey nie-prawośći. Język poſthánáwiáia miedzy członkámi naſſemi/ktory pokála wſzyſthko ćiáło/y roſpala koło przyrodzenia náſſego: zápalony od piekłá.

Abowiem wſzelkie przyrodzenie źwie-rząt/y pthakow/ y robáctwo/ y inych źwie-rząt bywa vkrocone/ y vkrocone ſą od czło-wieczego przyrodzenia: ále ięzyká żaden z ludźi vkroćić nie może/ bo ieſt nie ſpokoy-ne złe/ pełen iádu ſmierthelnego/ Przezeń

Gene: 1.

błogoſłáwimy Bogá y oycá/ y nim też prze-klinamy ludzie/ kthorzy ſthworzeni ſą ná podobieńſtwo Boże. Stychże vſt pochodźi błogoſławieńſtwo y złorzeczeńſtwo. Brá-ćia moi nie ma to ták być. Jzaſz źrzodło ie-dnymże promieniem wypuſzcża ſłodka y gorzka wodę: Jzaſz może bráćia moi mili Figá iágody winne rodźić: álbo winny ko-rzeń figi: Thák też żadny zdroy/ nie może vczynić wody ſłoney y ſłodkiey.

Kto ieſt mądry á vczony miedzy wámi: Niechayże vkaże z dobrego opcowánia v-czynek ſwoy/w ćichey mądrośći. Jeſliż ma-

Roma: 13.

ćie gorzką zawiść/ y ieſli ſą ſwary w ſer-cach wáſzych: nie chłubćie ſie/ á nie badźćie mátáczmi przećiwko prawdzie. Boć thá-kowá mądrość nie z ſtępuie z wierzchu od oycá ſwiátłośći/áleć ieſt ziemſka/ bydleca/ diabelſka. Bowiem gdźieć ieſt zawiść y ſwar/ támći nieſtatek/y wſzelki vczynek nie dobry. Ale mądrość ktora ieſt z wierzchu/ napierwey tedy ieſt wſtydliwa/ potym ſpo-koyna/ſkromna/vmowna/z dobremi zgo-dliwa/miłoſierdzia y dobrych owocow peł-na/nie poſądza/y bes obłudnośći. A owoc ſprawiedliwośći/w pokoiu tym bywa ſian ktorzy czynią pokoy.

Cap: 4.

Swarow ſie chroniąc/ ſwym też chćiwośćiam nie folguiąc/ łathwie od ſwiathá y od dyiabłá odſtąpie-my/ á z Pánem Bogiem y z bliznim ſie złączymy.

SKądże woyny y zwády miedzy wámi: A za nie z pożadliwoś-ći wáſſych/ kthore woiuią w członkách wáſſych. Pożądaćie/ á nie maćie/ zábijaćie/ y zay-źrzyćie ſobie: á niemożećie doſtáć/ wádzi-ćie ſie y walczyćie/ á nie maćie/ przeto że nieżądaćie. Proſićie/y nie otrzymawaćie: przeto iż źle proſićie/ żebyśćie w żądliwo-śćiách wáſſych potrawili.

Cudzołożnicy y cudzołożnice/ za niewie-ćie że przyiaźń tego ſwiátá/ nieprzyiaćioł-ka ieſt Boża: Aták kthokolwiek zechce być przyiaćielem tego ſwiátá/ ſthawa ſie nie-przyiaćielem Bożym. Czy mnimaćie że po-

1. Ioan: 2.
Gala: 1.

proznicy piſmo mowi/ Duch ktory w was mieſſka/ ku zazdrośći ſie ma: ále wiethſſa łáſkę dawa. Przetoż powiáda/ Bog ſie py-ſznym przećiwi/ á pokornym łáſkę dawa.

Roma: 8.
Prouer: 3.
1. Petri. 5.

Badźćieſz tedy poddáni Bogu: á ſprze-ćiwiayćie ſie dyiabłu/tedyć vćiecze od was Przybliżayćie ſie do Bogá: tedyć ſie przy-bliży do was. Grzeſſnikowie oczyſciayćie ręce wáſſe: y wychędażayćie ſercá/ (wy co-ſcie) dwoiego vmyſłu. Badźćie nedzniki/ żáłośći vżywayćie/ á pláczćie/ ſmiech wáſz niech ſie w żáłość obroći/ y rádość w ſmu-tek. Korzćie ſie przed oblicznośćią Páń-

1. Petri. 5.

ſką: á powyſzſſy was. Nieposmiewayćie ſie ieden z drugiego/ bráćia moi. Bo ktho ſie nátrząſa z brátá/ ábo ktho poſądza brátá ſwego/ nátrząſa ſie z zakonu/ y poſądza za-kon. A ieſli poſądzaſz zakon/ iużeś nie ieſth czynićielem zakonu/ áleś Sędzia: Boie-denżeć ieſt wydawcá zakonu/y ſędzia/ kto-ry może y ſtráćić/ y wybáwić. A thy czymeś ieſt że ſądziſz bliźniego ſwego.

Roma: 14.

Nuż theż theraz wy co wiec mowićie/ Dziś ábo iutro poiedziemy do miáſtá tego ábo owego/ y ſtrawiemy tám rok/ będzie-

Ezechi: 28.
Lucæ. 12.

my kupczyć/ będziem mieli zyſk/ á wy nie-wiećie co iutro będzie. Bo á co ieſt żywoth wáſz: Párá co ſie troſſuckę vkaże/ á potym zginie. (Ták mowićie) miáſto tego cobyś-ćie mieli mowić: Będzieli Pan raczył/ á-bo/ Dali nam Bog zdrowie/ vczynimy to ábo owo. A wy theraz kochaćie ſie w py-chach wáſſych. Kożde thákie rádowánie/ złośliwe ieſth. Ktho by thedy co dobrego vmiał czynić á nie czyni: ieſt mu to grzech.

Acto: 18.
Ebræ: 6.
Lucæ. 12.

Cap:

Cap: 5.

Bogátych ktorzy vćiſkáią vbogie czeka potepienie/ iáko y vbogich ſczeſliwoſć wieczna / dla ktorey mámy o ćierpliwoſć ſtháć/przyſiegi ſie wiárowáć/ niemocne náwiedząć/zá wßytkie ſie modlić.

1. Timo: 6.

Nuzeß teras bogaczowie/ płácz čie / á rzewnie płáczčie nád nedzámi wáſſymi / ktore przyidą ná was. Bogáctwá wáſſe zápruchniáły / á ſſáty wáſſe mole poiádły. Złoto y ſrebro wáſſe pordzewiáło /y rdzá ich bedzie wam ná ſwiádectwo/ y bedzie žárłá ćiáłá wáße iáko ogień. Skárbiliſčie ſobie gniew w oſtáteczne dni. Oto zapłátá robotnikow wáſſych/ kthorzy poželi kráiny wáſſe/ ktoraſčie im ſkorzyſčili/ krzyczy á woła: á krzyk ich wſſedł áž do vſſu Páná wſſech zaſtepow. Vžywáliſčie ná ziemi/ á w roſkoſſách wychowáliſčie ſercá wáße / (iáko) w dzień zábičia (offiar)Przywiedliſčie/ y zábiliſčie ſpráwiedliwego / y niezápárł ſie wam.

Leuiti: 19. Deute: 24. Tobiæ. 4. Lucæ. 16.

Badźčieß thedy ćierpliwi bráčia / áž do przyſčia Páńſkiego. Oto/ oracz czeka drogiego owocu ziemie / ſkromnie ćierpiąc / ážby wziął deſſcz ránny y wieczorny. Badźčieß tež y wy ćierpliwi / á potwierdzaycie ſercá wáße/ boć ſie przybližy przyſčie Páńſkie. Niewzdychaycie bráčia ieden przećiwko drugiemu / ábyſčie niebyli ſądzeni. Othoć ſędzia przededrzwiámi ſtoi. Bierzčie ſobie przykład bráčia zeſčia złego / y nieſkwápliwoſči/ y prace/ y ćierpliwoſči/ w Prorocech/ ktorzy mowili w imie Páńſkie. Otho teraz błogosłáwiemy te kthorzy ſkromnie znośili. Słyſſeliſčie o Jopowey ćierpliwoſci/ y widzieliſčie koniec náſſego Páná: žeć miłośierny ieſt Pan y miłoſciwy.

Matth: 5. Iob: 1. & 2.

A przede wſſyſtkiemi rzeczámi bráčia / (proſſe) nieprzyſiegaycie/ áni ná niebo / áni ná ziemie/ áni ina iáka kolwie przyſiegą. A powieść wáßá niech bedzie/ták/ ták: nie ták/ nie ták: ábyſčie ſie v ſądu nierozpieráli. Fráſuie ſie kto z was: niechže ſie modli. Dobry myſli ieſth: niechže pſálmy ſpiewa. Choruie kto miedzy wámi: niechže przyzowie kápłanow kośčielnych / á oni niech ſie modlą nád nim / pomázuiąc go oleiem w imie Páńſkie. A modlitwá wierna záchowa niemocnego / y vlžy mu Pan: á bedzieli w grzechách/ bedą mu odpußczone.

Matth: 5. 2. Corin: 1.

Wyznawaycieß thedy ieden drugiemu grzechy wáſſe/ y modlčie ſie zá ſie zobopolnie/ábyſčie byli zbáwieni. Boć wiele može modlitwá człowieká ſpráwiedliwego vſtháwiczna. Eliaß/ byłći człowiek nedzy poddány iáko y my: á modlił ſie ná modlitwách/ ábi nie było dždžu ná ziemi/ y nie był deſſcz przez trzy látha/ y ßeść mieśiecy. Y záś ſie modlił/ tedy niebo ſpuśčiło deſſcz/ á ziemiá dáłá owoc ſwoy.

3. Reg: 17. Lucæ. 4. 3. Reg: 18.

Bráčia moi/ ieſli kto z was vbłądzi od prawdy / y náwroći go ktho / má tho wiedzieć/ iž kto tho vczyni že ſie grzeſſnik náwroći od obłedney drogi ſwoiey/ ten wybáwi duſſe ieo od ſmierći/ y zákryie wielkość grzechow.

Koniec liſtu ſwietego Jákubá.

Argument pierwſſey Epiſtoły ſwietego Piotrá.

Symon Potr ſyn Jony z Gálileyſkiey kráiny/ z miáſteczká Bethzáydy/ bráth Andrzeiá Apoſtołá / zwolenniki zbáwićielá niezwyćiežonego / po wſſyſtkim ſwiećie być okázuie: y nápomina ku pokućie zá przeſzły žywot/ y ku polepſſeniu w tym nowym žywoćie. Pieć Kápituł má.

Poczyna sie list pierwszy swiethego Piotrá Apostołá.



Cap: I.

Piotr dziekuie Bogu zá krzest ktorym iestesmy odrodzeni ku żywotowi/ nápominaiac nas ku podeymowániu ćiesżkośći y pokus dla Chrystusá/ y ku krześćiyáńskim sprawam.

Piotr Apostoł Jezusá Chrystusá/ tym ktorzy sa przychodniámi y rosproszonemi w Pončie/ Gálácyey/ Kápádocyey Azyey/ y Bythyniyey / według przeźrzenia Bogá oycá/ ku poswiecieniu Duchá/ ku posłuszeństwu y pokropieniu krwie Jezusá Chrystusá: Łáská y pokoy niech wam bedzie pomnożony.

Błogosłáwiony Bog/ y Oćiec Páná nászego Jezusá Chrystusá/ ktory podług miłosierdzia swego wielkiego/ vrodził nas z nowu ku żywey nádziei/ przez powstanie Jezu Chrysthá od vmárłych / ku dziedzictwu niesṕkáżitemu / y niepokáláwemu/ y kthore zwiednać nie może / záchowánemu w niebiesiech ná was/ ktorzy moca Boża bywaćie strzeżeni przez wiáre/ ku zbáwieniu/ ktore iest gothowe aby było w ostáteczny czás obiáwione. W ktorym sie bedziećie weselić: ácz theraz potrzebá sie troche zásmućić/ w rozlicznych pokusach / żeby doswiádczenie wiáry wászej/ dáleko kosztownieysze niżli złoto (ktore w ogniu probuia) było náleźione/ ku ćći á ku chwale/ y ku sławie/ przy obiáwieniu Jezusá Chrystusá / ktorego ácześćie nie widzieli przedsie iednák miłuiećie: W ktorego y teras/ nie widzac go/ wierzyćie: á wierzac/ ráduiećie sie niewymownym y vwielbionym/ á chwalebnym weselim/ odnoszac (zá to) koniec wiáry wászey (ktory iest) zbáwienie dusz wászych.

O ktorym zbáwieniu / pilnie sie y pytáli y bádáli prorocy/ ktorzy o tey łásce ktora ná was má przyść / prorokowáli / bádáiac sie o tym pilnie / ná ktory álbo ná iáki czás dawał znák Duch Chrystusow/ kthory w nich był: ktory przed tym opowiádał one meki/ ktore ná Chrystusá mieli przyść / y posled-

Acto: 8.
Ebræ: 9. & 10
2. Petri. 1.
1. Corin: 1.
Ephes: 1.
1. Corin: 15.

Roma: 8.
2. Timo: 1.
Colosse: 3.
Ioan: 16.
1. Petri. 5.
Ebræo: 10.
1. Petri. 3.
Iob. 23.
Iacobi. 1.
Matth: 25
Ioan: 20.
Gene: 49.
Danie: 2.
Aggæ: 2.
Zacha: 6.

nieyſſe chwały kthorym obiáwiono ieſt / iż
nie ſámym ſobie / ále nam w tych rzeczach
poſlugowáli / kthore teraz opowiedziane
wam ſa / przez one / ktorzy wam Ewange-
lia przepowiedzieli / przez Ducha ſwiete-
go / z niebá zeſlánego: ná kthorego żadáia
Angiołowie pátrzyć.

A przeto máiac przepáſáne biodrá vmy
ſlu wáſſego / trzeźwimi bedac / doſkonáli /
mieyćie nádzieie / w tey łáſce kthora wam
bywa offiárowána / przez obiáwienie Je-
zuſá Chryſtuſá / iáko ſynowie poſluſzeńſtwá
nieprzyrownáwáiac ſie pierwſzym niewiá
domośći wáſſey żadzam / ále według one-
go ktory was wezwał ſwietego / żebyśćie y
wy we wſzelkim opcowániu wáſzym ſwieći
byli / bo nápiſano ieſt. Badźćie ſwiethemi /
bomći ia ſwiety ieſt.

A ieſli Oycá wzywaćie / tego ktory ſadzi
bes brákowánia perſon / według vczynkow
káżdego: tedy czáſu przemieſſkawánia wá-
ſſego tu w tym żywoćie w boiaźni ſie ſprá-
wuyćie. Wiedzac żeśćie nie złotem áni ſre-
brem ktore ſie ſkáźić moga / z prożnego op-
cowánia wáſſego / od oycow podánego wy
kupieni: ále droga krwia Chryſtuſowa / iá
koby niewinne° y nie pokálánego báránká
przeyźrzánego ieſzcze przed záłożenim ſwiá
tá / á obiáwionego tych oſtátnich czáſow /
dla was / ktorzy przezeń wierzyćie w Bo-
gá / kthory wſkrzeſił zmartwych / y dał mu
chwałe / áby wiárá y nádzieiá wáſſá byłá w
Bodze.

Duſze ſwe czyſte chowayćie w poſluſzeńſtwie
miłośći / y w vprzeymey á proſtey bráther
ſkiey życzliwośći / miłuyćie ſie thym pilniey
zobopolnie z'práwego ſercá: bedac odro-
dzeni nie z náſienia ſkáziſtego / ále z thego
kthore ſie zepſowáć nie może / przez ſlowo
Bogá żywego / y ktory trwa ná wieki. Abo
wiem káżde ćiáło iáko trawá / y wſſelka
chwałá człowiecza / iáko kwiath ná żielu.
żiele vwiedło y kwiát z niego vpadł. Ale ſlo
wo Páńſkie trwa na wieki. A tożći to ieſt
ſlowo ktore miedzy wámi kazano.

Cap: 2.

Vczy Apoſtoł iáko ſie máia ſpráwowáć ku ſlowu
Bożemu / á iáko máia być budowáni duchownie / kto
rzy przed tym ćieleſnie dáleko od Páná byli / żeby te-
raz y duchownie przykłádem Páńſkim żyli.

A Thák złożywſzy z ſiebie wſzelka
złość / y wſſelka chytrość / y ob-
łudnośći / y zazdrośći / y wſſel-
kie obmowiſká / iáko dziatecżki
therażże národzeni / rozum-
nego / y bes chythrośći á zdrády mleká po-
żadayćie / żebyśćie w nim roſli ku zbáwie-
niu / ieſliżeśćie ſkoſztowáli że ſłodki ieſt Pan
Do ktorego przyſtepuiac / do kámieniá ży-
wego / ácż od ludzi wzgárdzonego / ále od
Bogá wybránego / y vććionego / y ſámi iáko
żywe kámienie / buduyćie ſie / domy duchow
nemi / w kápłáńſtwo ſwiete / ábyśćie ofiáro
wáli duchowne ofiáry / Pánu Bogu przy-
iemne przez Jezuſá Chryſtuſá.

Przetoż y piſmo powiáda: Oto ia ná
Sionie kámień zwierzchni węgłowy / wy-
bráný / y drogi / á ktoryby weń vwierzył / nie
bedzie zháńbiony. Wam tedy ktorzy wierzy
ćie / bedzie cześć / ále tym ktorzy nie wierza
ieſt kámieniem ktory odrzućili budownicy
ten ſie ſtał głowa węgłowa / y kámieniem
vrázu / y opoka zgorſzenia / tym ktorzy ſie v
rážáia o ſlowo / áni wierza temu ná co byli
wyſádzeni.

Ale wy ieſtheśćie rodzáiem wybránym /
kápłáńſtwem Krolewſkim / narodem ſwie-
tym / ludem nábytym / ábyśćie opowiádáli
mocy tego / ktory was powołał z ćiemnoś-
ći / ku dziwney ſwiátłośći ſwey. Ktorzyś-
ćie niegdy nie byli ludem Bożym / ále teraz
ludem Bożym. Ktorzyśćie byli nie doſtapi
li miłoſierdzia / áleśćie teraz otrzymáli mi-
łoſierdzie.

Namileyſzy / proſze was iáko przychod-
niow y pielgrzymow / ábyśćie ſie wśćiagá
li námietnośći ćieleſnych kthoreć woiuia
przećiwko duſſy / máiać opcowánie wáſſe
miedzy Pogány dobre / áby z thego że ſie z
was nátrzaſáia iákoby z złoczyńcow / oba-
czywſzy w was być dobre vczynki / chwalili
Bogá w dzień náwiedzenia.

A przeto badźćie poddáni wſſelkiemu lu
dzkiemu ſtworzeniu dla Bogá: choćia Kro
lowi / iáko przewyſſzáiacemu: choćia Kxia
żetom / iáko tym ktorzy od niego poſláni /
ku ſkarániu złoczyńcow / á ku chwale dob-
rym: boć to ieſt wola Boża / ábyśćie dobrze
czyniac / zátkáli gebe niewiádomośći ludzi
nie madrych / ták iáko práwie wolni / á nie
iákobyśćie mieli záſlone ſwey złośći / wol-
ność: ále owſzem iáko ſludzy boży. Wſzyſtki
czćićie / bráterſtwo miłuyćie / Bogá ſie boy
ćie / Krolowi cześć wyrzadzayćie.

Sludzy / badźćie poddáni ſwym pánom /
ze wſzeláka boiáźnia / nie thylko dobrym y
ſkromnym / ále też y złym. Boć też to ieſt łá-
ſká / ieſli kto dla ſumnienia Bożego ćierpi á
znośi meki / ćierpiac ie nie ſpráwiedliwie.
Abowiem co zá chwałá z tego / ieſlibyśćie
grzeſzac poſzykowánie wytrzymáli? Ale ie-
ſli dobrze czyniac bedziećie ſkromnie zno-
śić terzeczy / toć bedzie łáſká v Bogá. Boś
ćie náto wezwáni.

Abowiem y Chryſthus ćierpiał thez dla

Marginal references (left): Acto: 1. — Lucæ. 2. — Lucæ. 12. — Leuiti: 11. & 19. — Exodi. 11. — Matth: 25. — 1. Corin: 6. & 7. — Ebræo: 9. — 1. Ioan: 1. — Apoca: 1. — Iſaiæ. 9. — Lucæ. 2. — Philip: 2. — Acto: 15. — Iſaiæ. 40. — Eccleci: 14. — Iacobi. 1. — Deute: 30. — Epheſi: 4. — Coloſſe: 3. — Ebræo: 12. — Matth: 18.

Marginal references (right): Pſal: 33. — Epheſi: 2. — Iſaiæ. 66. — Roma: 12. — Ebræo: 12. — Iſaiæ. 28. — Matth: 21. — Acto: 4. — Pſal. 117. — Iſaiæ. 8. — Exodi. 19. — Deute: 7. — Iſaiæ. 40. & 43. — Oſeæ. 2. — Roma: 9. — Roma: 13. — Gala: 5. — Matth: 5. — 1. Petri. 3. — Roma: 13. — Titum. 3. — Roma: 12. — Matth: 22. — Epheſi: 6. — Coloſſe: 3. — Titum. 2. — 2. Corin: 7. — Matth: 5. — 1. Petri. 3.

Ioan 13. Philip: 2. Matth: 27. Ioan: 8. Isaiæ. 53. Ioan: 3. Isaiæ. 53. Ezechi: 34. Lucæ. 15.

nas/zosthawiaiac nam przykład / ábyśćie náśládowáli śládow iego. Kthory grzechu nie popełnił/ áni iesth náleziona omylność w vśćiech iego. Kthory gdy mu łáiano nie odłáiał/gdy ćierpiał/nie groźił: ále sie wolnie dawał onemu ktory sadźił nie spráwiedliwie. Ktory grzechy násse sam nośił ná swym ćiele ná drzewie / żebysmy grzechom pomárszy/żyli spráwiedliwośći/ ktorego śinośćia iesteśmy vzdrowieni. Bośćie przed tym byli by błedne owce / áleśćie sie theras náwroćili do Pasthérzá/y do Biskupá dusz wásszych.

Cap: 3.

Małżonkowie máia poććiwie sie mieć/wszyscy zgodnie/vbogim vdzieláiac / ćiężkośći ćierpieć / á thak wiára z Pánem sie złaczáć.

1. Corin: 11. Ephesi: 5. Colosse: 3. 1. Timo: 2. Gene: 18.

TAkże też y niewiásty niech beda poddáne meżom swoim / áby y ći ktorzy nie wierza słowu (Bożemu)przez przemiesszkáwánie z niewiástámi / bes słowa byli pozyskáni / obacżáiac w boiáźni świete opcowánie wásse. Ktorych włosy niech nie beda zewnatrz / áni sie złothem niech nie okłádáia / áni zbytnim ochedostwem: Ale oto sie niech stáráia/ áby ten człowiek serdeczny ktory iest skryty/ w nienáruszeniu spokoynego y skromnego duchá/ ktory iest przed oblicżnośćia boża/był bogáty. Boć sie też thák niegdy y świete niewiásty kthore miáły nádzieie w Bodze / vbieráły/ bedac poddáne włásnym meżom. Jáko Sará posłuszna byłá Abráhámowi / názywáiac go swym Pánem / ktorey wy iestheśćie corkámi/dobrze czyniac / y nieboiac sie żadnego zásmucenia.

1. Tessa: 4.

Meżowie takież/miesszkáiac społem z żonámi/wedle vmieietnośći / iáko to mdleysszemu naczyniu niewieśćiemu wyrzadzáiac cześć/ iáko społecżnym dziedźicżkam łáski żywotá/ áby nie byłá przekażká modlitwam wásszym.

Prouer: 20. Matth: 5. Roma: 12. Gene: 12. Matth: 15. Psal: 33. Iacobi. 1. & 3.

Ná koniec niechay wszyscy beda iedney myśli/lutośćiwi/bráctwá miłośnicy/ miłośierni/ skromni/ pokorni / nie oddawáiac złe zá złe/áni łáiania zá łáiánie/ á owszem przećiwnym obycżáiem/błogosłáwiac: Abowiem ná to iesteśćie powołáni / ábyśćie błogosłáwieństwo odziedźicżyli. Bo ktho chce miłowáć żywot / á dni dobre oglądáć niechay wśćiaga iezyká swego ode złego / y vstá iego niech nic zdradliwego nie mowia/ Niech sie vchyla ode złego / á niech czyni dobrze/niechay szuka pokoiu/ á niech zá nim chodźi. Abowiem ocży Páńskie nád spráwiedliwemi / y vszy iego ku prozbam ich. A oblicże Páńskie ná te co źle czynia.

Matth: 5. Isaiæ. 8. Matth: 10. Iob. 1. Psal: 118. Acto: 4. 1. Petri. 2. Titum. 2.

A kto tákowy iest ktoby wam miał szkodźić/ bedźiećieli dobrego náśládowáć. Ale chodź też y co dla spráwiedliwośći ćierpićie/ (tedyśćie) błogosłáwieni. A strachu sie ich nie nieboyćie/ áni was to niech turbuie. Ale Páná Chrystusá w sercách wászych poświacayćie/ bedac záwsse gothowi dosyć vczynić kożdemu kthoryby od was żadał ábyśćie mu dáli rachunek z tey wiáry y nádzieie ktora w was iest: ále skromnośćia y zboiaźnia / máiac dobre sumnienie: áby sie tego wstydáli ći ktorzy wam vragáia / y ktorzy potwarzáia wásse dobre obcowánie w Pánie Chrystusie.

1. Petri. 2. Matth: 5. 1. Petri. 1. Roma: 5. Ebræo: 9. 1. Petri. 4. Lucæ. 16. Gene: 6. Matth: 24. Lucæ. 17. Gene: 7. Roma: 6. Ebræo: 1. & 2.

Boć lepieyći ćierpieć/ ieśli tho iest wola Boża/dobrze czyniac/ niżli źle czyniac. Abowiem y Chrysthus ieden raz vmárł zá grzechy násse/spráwiedliwy zá niespráwiedliwe / áby nas offiárował Bogu/ ácz ná ćiele vmartwione/ ále ożywione ná duchu. W kthorym też (duchu) y onym duchom kthorzy w ćiemnicy / przyszedszy (do nich) kazał: ktorzy niegdy byli niewiernemi/gdy czekáli Bożey ćierpliwośći zá dni Noego / gdy budowano korab / w ktorym niewiele to iest tylko osm dusz záchowano było przez wode. Kthorey thesz y dźiś podobien bedac chrzest/nas tákież zbawiá/nie złożenie plugáwośći ćielesnych: ále sumnienia dobrego przypytánie przed Bogiem/przez zmártwywstanie Jesusá Chrystusá ktory iest ná práwicy Bożey/ zkáziwszy śmierć / ábyśmy sie stáli dziedźicmi żywotá wiecznego/ szedł do niebá podbiwszy sobie Angioły / y mocy y siły.

Cap: 4.

Przykłádem Chrystussowym vpomina nas ku cnotom/ żebyśmy sie strzegli grzechow dla sadu przyszłego / á ku miłośći żebyśmy byli skłonni y ćierpliwy.

Roma: 6. 1. Ioan: 2. Ephesi: 4.

PONieważ że thedy Chrysthus ćierpiał ná ćiele/y wy sie też w te myśl przyzbroyćie. Bo ten kthory ćierpiał ná ćiele/ przestał od grzechow: áby iuż nie żadzam ludzkim / ále woli Bożey ná potym w ćiele był żyw. Jużći dosyć ná tym żeśmy on przedesszły czás wyżyli według woley pogáńskiey / tych ktorzy chodźili w niecżystośćiách/ żadzách/ w opilstwie/ w obżárstwách / w pićiu / y niesłusznych bálwochwálstwách.

W czym iż śnimi niebieżyćie ku themuż zámieszániu zbythkow / dźiwuia sie / bluźniac / ále ći beda czynić liczbe onemu/ ktory gotow iest sadźić żywey martwe. Abo-

wiem dla thegoć y vmártym Ewángielia przepowiádano / áby byli ſadzeni wedtug ludzi w ciele / á żeby żyli podtug Bogá w Duchu. Alec koniec wſzyſtkich rzeczy przybliży ſie.

1. Petri. 3. Ioan: 5. 2. Petri. 3. 1. Ioan: 2. Matth: 24.

Bádźcieß thedy roſtropni / á czuycie ná modlitwách. A náde wſſyſtko / mieycie miedzy ſoba ſpoteczna á vſtháwiczna mitość: boć mitość okrywa wielkość grzechow. Badźcie zobopolnie gośći mitoſnicy / ßemránia. Kázdy iáko wziat táſke / ieden drugiemu niech iey vżycza: iáko dobrzy ßáfárze rozmáitey táſſki Bożey. Jeſli kto mowi / (thák mow) iákoby ſtowá Boże / ieſli kto poſluguie / niech to czyni / iákoby z mocy ktory mu Bog dodawa / áby we wſſyſtkich rzeczách bytá cześć Bogu przez Jezuſá Chryſtuſá / ktoremu ieſt chwatá y pánowánie ná wieki wiekow. Amen.

Prouer: 10. Ebræo: 13. 2. Corin: 8. Prouer: 3. Iere: 23. Roma: 12.

Namileyſſy / niedziwuyćie ſie / ieſliże przez zapálczywość wnetrzna bywaćie kußeni / iákoby ſie wam co nowego przygodzito / ále vczeſnikámy ſie ſtawáiac Chryſtuſowych mak / ták ſie ráduyćie / żebyśćie też czáſu obiawienia chwaty iego / z rádośćia ſie weſelili. Jeſli wam vragáia dla imienia Chryſthuſowego / bedziećie btogoſtáwieni. Abowiem co ieſt cći / y chwaty / y mocy Bożey / y ktory ieſt Duch iego: tedy w was bedzie przemieſſkáwáć.

Lucæ. 12. 1. Corin: 3. 1. Petri. 1. 2. Timo: 2. Matth: 5.

Ale żaden z was niechay thák nie ćierpi iáko mężoboycá / ábo ztodziey / ábo ztoczyńcá / ábo ten kthory cudzego pożadat. Ale ieſli (ćierpi) ták iáko krześćiánin / niech ſie tego niewſtydzi / ále owſſem niechay Bogá chwali z tego imienia. Boć iuż czás ieſt áby ſie pocżat ſad od domu Bożego. A ieſli żeć ſie pocżnie od nas / coß zá koniec bedzie tych kthorzy nie wierza Ewángieliey Bożey? A ieſliżeć ſpráwiedliwy záledwie bedźie zbáwiony: beſbożny y grzeſſny / gdźie ſie vkaże? A przeto y ći kthorzy ćierpia wedtug woley Bożey / niech polecáia duſſe ſwe / czyniac dobre vczynki wiernemu ſtworzyćielowi.

1. Petri. 2. & 3. Iere: 25. & 40. Ezechi: 9. Ebræo: 3. Lucæ. 10. Prouer: 11.

Cap: 5.

Vczy paſterze iáko máia páść owce / á poddáni iáko ſie máia mieć kuim / poććiwośćia / pokora / y poſlußeńſtwem.

A Ták tych ktorzy miedzy wámi ſa Stárſſych pilnie proſſe / iá ktorym też ſtárſſym / y świádkiem Chryſtuſowych mak / ktorym thez y vczeſnikiem ſpotecznym oney chwaty ktora ma być obiáwioná czáſu przyſſtego: páśćie te ktora miedzy wámi ieſt trzode Boża / opátrzuiac / nie z przymuſſenia / ále z dobrey woli / wedtug Bogá / áni dla nieuććiwego zyſku / ále dobrowolnie: áni ták iákobyśćie byli pány nád krieża / ále ábyśćie byli przyktadem owcam z chući. A gdy ſie da widziec przedniey ſſy páſtherz / weźmiećie niezwiedliwa korone chwaty.

Acto: 5. Acto: 20. Ezech: 34. Lucæ. 22. Titum. 2. 1. Corin: 9. 2. Timo: 4.

Mtodzieńcy thez tákież ſtárſſym badźćie poddáni. A w obec wſſyſtcy pokore zobopolnie okázuyćie: boć Pan Bog przećiwi ſie pyſſnym / á pokornym táſke dawa. Korzćieß ſie thedy pod mocna reka Boża / żeby waß wywyßſſyt czáſu ńáwiedzenia: wßytko ſtharánie wáſſe ſktádáiac náń / boć on má piecza o was.

Prouer: 11. Matth: 11. Iacobi. 4. Matth: 6. Lucæ. 12.

Badźćie trzeźwi á czuyćie / bo dyiabet przećiwnik waß / krąży (koto was) iáko Lew ryczac / ßukáiac kogoby pożárt / ktoremu ſie przećiwiayćie bedac mocni w wierze: wiedzac to / że też toż trapienie przychodzi ná wáſſe bráterſthwo / kthore ieſth ná świećie. Ale Pan Bog wſſelákiey táſki / kthory was powotát ku wieczney chwale ſwoiey w Chryſtuſie Jezuſie / niewiele potraponych / vczyni doſkonátemi poćwierdzi / y vmocni. Jemu chwatá y pánowánie ná wieki wiekow. Amen.

Iob. 1. Epheſi: 6. Iacobi. 4. Roma: 8. 1. Petri. 1. Ebræo: 10.

Przez Sylwaná brátá wam wiernego / (mam zá to) krotkom piſat / pilnie proßac y oświadczáiac / żeć tá ieſt prawdziwá táſká Boża / w ktorey ſtoićie. Pozdrawia was kośćiot / ktory ieſt zebrány w Bábilonie: y Márek ſyn moy. Pozdrowćie ſie zobopolnie pocátowánim świetym. Láſká wam wſſytkim / ktorzy ieſteśćie w Kryſthuſie Jezuſie.

AMEN.

¶ Koniec pierwſſey Epiſtoty Piotrá świetego.

Argument wtorey Epistoły swietego Piotrá.

SYmon Piotr przez wiáre medrce tego swiátá vmárłemi być dowodzi: y iáka iest żywotá pobożnego zacność / vkázuie.

List wtory S. Piotra Apostołá.

Cap: 1.

Ku lepszemu záwżdy mamy sie kwápić/ y wiáry pewność z náuczyćielá wiernośći ma być trzymaná.

SYmon Piotr / slugá y Apostłol Jezu Chrysthusow: tym ktorzy pospołu snámi zá rowney wiáry dostáli/ w spráwiedliwośći nászego Bogá y Zbáwićiela Jezusá Krystusá: niech wam bedzie nápełnioná / Łáská y pokoy w poznániu Bogá/ y Chrystusá Jezusá Páná nászego: iáko nam wszystkie rzeczy Boskiey mocy swoiey/ktore (náleżą) ku żywotowi y pobożnośći/ dárowáne sa/ przez vznánie onego kthory nas powołał własna chwała y moca/ przez kthorego nam wielkie á drogie obietnice dárował / ábyśćie sie przez te (obietnice) stáli vczesniki Boskiego przyrodzenia / wiáruiac sie nárusszenia tey ktora iest ná swiećie pożadliwośći.

1. Petri. 1.

Ioan: 1.
Colosse: 2.

Aták wy wsselkiey pilnośći przydawszy/ dodawayćie sobie w wierze wászey cnoty / á w cnoćie vmieietnośći/ á w vmieietnośći powćiagliwośći/ á w powćiagliwośći ćierpliwośći / á w ćierpliwośći pobożnośći / á w pobożnośći bráterskiey życzliwośći / á w bráterskiey życzliwośći miłość/ Bożą. Abowiem bedali przy was the rzeczy / á bedali przewyćiężáć : vczynia was nie cżczemi áni bez vżythku w poznániu Páná nászego Jezu Chrystá. Bo ktokolwiek thych rzeczy pogotowiu nie ma: ten iest slepy / y maca rekomá / zápámietawszy oczyśćienia sthárych grzechow swoich.

1. Corin: 8.

A przetoż bráćia do tego sie tym wiecey pnićie/ ábyśćie przez dobre vczynki wezwánie y wybránie wásse pewne vczynili: abowiem bedziećieli to czynić / niebedziećie ni gdy grzeszyć. A ktemu bedzie wam dostáteczne dano weśćie do wiecznego krolestwá Páná y zbáwićielá nászego Jezusá Chrystusá. Y dla thego bede was záwżdy nápominał około tych rzeczy: ácz wiedzace y vtwierdzone w ninieyszy prawdzie.

Lucæ. 22.

Bo to mam zá słuszna á spráwiedliwa ábych was pokim iest w tym przybytku / pobudzał vpominánim moim: thego pewien bedac / iż rychłe iest złożenie przybytku moiego / thák iáko mi y sam Pan nász Jezus Chrystus oznáymił. A bede sie o to stárał/ ábyśćie y wy po zeszćiu moim/ często ná the rzeczy spominali.

1. Corin: 5.
Ioan: 21.
1. Timo: 4.

Abowiem oznaymilismy wam moc y przerzeczenie Páná nászego Jezu Chrystá: niepuśćiwszy sie zá płonnemi á nikczemnemi báśniámi / ále żesmy sámi pátrzáli ná wielkość iego. Abowiem on wziawszy od Bogá oycá cżeść y chwałe / gdy do niego przyniesion iesth głos tákowy wielmożny chwały. Then iest syn moy miły/ w kthorymem sobie vlubił/ tego słuchayćie. A ten to głos mysmy słysseli z niebá przyniesiony/ bedac snim ná gorze swietey.

Ioan: 1.
1. Ioan: 1.

Matth: 17.
Marci. 9.
Lucæ. 9.

A mamy mocnieysza powieść prorocka: kthorey dobrze czynićie żeśćie pilni / iáko swiece kthora swieći w ćiemnym mieyscu / ázby sie dzień roswiećił / á iutrzenká ázby weszłá w sercach wászych: To naprzod wiedzac/ iż kożde Proroctwo w pismie/niebywa (rozumiano) włásnym wykłádem. Abowiem nie z woley człowieczey przyniesione iest/ proroctwo: ále nádchnieni duchem swietym/ mowili oni ludzie/ swieći Boży.

2. Corin: 4.

Dani: 9
Zacha: 7.
2. Timo: 3.

Cap: 2.

Jáko kácerstwo miáło być w kośćiele opowiáda/ y kázni ich y życie/ á dobrych wyzwolenie.

Mattn: 24. Acto: 20. 1. Timo: 4.

ALe byliċ theż y fáłeſſni prorocy miedzy ludem / iáko y miedzy wámi beda miſtrzowie kłamliwi / ktorzy wwioda ſekty zátrácenia / y ktorzy ſie prza y onego Páná ktory ie kupił: przywodzac ſámi ná ſie pretkie zátrácenie. A mnodzy beda náſládowáć nieczyſtoty ich / przez ktore bedzie bluźnioná drogá prawdziwa: á w tákomſtwie obłudnemi ſłowy o was beda kupczyć: Ktorym ſad z dawná nieomieſſkawa: y zátrácenie ich nie drzymie.

Matth: 7.

Iob. 4. Apoca: 20. Iſaiæ. 14. Gene: 7. Gene: 19. Gene: 19.

Bo ieſliċ Bog ángiołom kthorzy zgrzeſzyli nieprzepuśćił / ále powrozmi piekielnemi ſtárgnione / dał ie do piekłá ná meki / áby ná ſad záchowáni byli: Jeſliżeċ pierwſſemu świátu nie przepuśćił / ale ſámo oſmeᵒ Noego przepowiádácżá ſpráwiedliwośći záchował / przywiodſſy potop ná świát bez bożnj: Y miáſtá Sodomſkie y Gomorſkie w popioł obroćiwſzy / wywrocenim ſkarał / dáiac ie ná przykład tym ktorzy niepobożnie mieli czynić: á ſpráwiedliwego Lothá zátłumionego / od niezbednych krzywdy y pſotliwego obcowánia ich / wybáwił: bo był y wzrokiem / y ſłuchem ſpráwiedliwy / mieſſkáiacy miedzy niemi ktorzy dzień zá dzień ſpráwiedliwa duſſe niecnotliwemi vczynkámi dreczyli.

1. Corin: 10.

Vmieċ Pan pobożnie ludzie z pokuſy wybáwić: á niepobożne ná dzień ſadny záchowáć ná meki: á te wiecey ktorzy ida zá ćiáłem w pożadliwośći nieczyſtoty / á pánowánim y zwierzchnośćia gárdza / śmiáłe / y te ktorzy ſie ſobie podobáia / y ktorzy ſie nieobawáia przywodzić ſekt / bluźniac. Gdzie Angiołowie / bedac śiła y moca zacnieyſſy niż ludzie / niemoga znieść przećiwko ſobie ták groźnego ſadu. A ći iáko bezrozumne bydło / z przyrodzenia bedac ná vłowienie y zátrácenie / w tych rzeczách ktore nie rozumieia bluźniac / w ſkáżeniu ſwoim pogina / odnoſſac zapłáte nieſpráwiedliwośći. Zá roſſkoſz to ſobie máiac / dzień pole dniá roſſkoſſowáć / w ſplugáwieniu y w ſwedrách: roſkoſzámi opływáiac / ná godziech ſwoich zbytku ſwámi pátrzáiac / máiac pełne oczy cudzołoſtwá / y vſtáwicznego grzechu. Ludzac duſze nieutwierdzone / ſerce máiac w tákomſtwie wyćwiczone / przekleći ſynowie: opuſſczáiac proſta droge / obładzili / náſláduiac drogi Báláámowey ſyná Boſor / ktory ſie zápłáty niepráwośći rozmiłował / ále theż miał karánie ſwego ſzaleńſtwá. Robotne á nieme zwierze / człowieczym głoſem mowiac / powśćiagneło Prorokowe niemadrość.

Iudæ. 1. Iere: 12. Iudæ. 1. Nume: 22. 23. & 24. Nume: 31.

Iudæ. 1.

Ciċ ſa iáko ſtudnice bez wody / y mgły od wichru zburzone á wzbite / kthorym mrok ćiemnośći ná wieki ieſt záchowána. Abowiem w pyſſe proznośći mowiac / przyłudzáiac żadliwośćiámi ćiáłá / w nieczyſtośći te ktorzy ſie troche wybiegiwáia od tych ktorzy w błedzie chodza / obiecuiac im wolność / bedac ſámi niewolnikámi ſkáżenia. Bo od kogo kto zwyćiężon ieſt / thego theż niewolnikiem ieſt.

Ioan: 8. Roma: 6. Lucæ. 9.

Abowiem ći kthorzy ſie wybiegáli z plugáwośći tego świátá / przez vznánie Páná náſſego y zbáwićielá Jezuſá Chryſtuſá / temi ſie zás vwichławſſy bywáia zwyćiężeni: tedy im ſtáły ſie rzeczy poſledznieyſſe / gorſſe niżli pierwſſe. Bo im było lepiey nigdy nie poznáć drogi ſpráwiedliwośći / niżli vznawſſy / obroćić ſie ná zad / od tego przykazánia świeteᵒ ktore im ieſt dano. Bo ſie prawdziwa ná nie tráfi oná przypowieść. Pies ſie wroćił do teᵒ co był z rzućił: y zás: Swiniá omyta / vwala ſie zás w ſwoim błoćie.

Matth: 12. Ebræo: 6. Acto: 5. Prouer: 26. Eccleci: 34.

Cap: 3.

Mamy ſie wyſtrzegáć nieprzeſpiecznośći wtorego przyśćia Chryſtuſowego / bowiem Bog ieſt ſpráwiedliwy ſedzia y wierny zapiáycá.

NAmileyſzy bráćia toċ wam wtory liſt piſſe / w kthorym pobudzam przez nápominánie vprzeyma myſl wáſſe: żebyśćie pámietáli / iákom pierwey powiedział wam / ná ſłowá świetych Prorokow / y Apoſtołow wáſſych / y ná przykazánia Páná y zbáwićielá náſſego.

To wiedzac napierwey / że w oſtáteczne dni / przyida zdrádliwi poſmiewce / ktorzy beda chodzić wedle włáſnych námietnośći á żadz / mowiac: Gdzie tá ieſt obietnicá ábo przyśćie iego? bo od thego czáſu iákoż oycowie pomárli / tákże trwáia rzeczy ſtworzone iáko ſpoczatku. Abowiem tego chcac niewiedza / że były niebá pierwey / y ktemu źiemiá / z wody / y przez wode / á trwáły ſłowem Bożym: przez kthore on ná then czás świát zálány od wody zginał. A niebioſá terázznieyſſe y źiemiá / tymże ſłowem Bożym odłożone ſa / záchowáne bedac ogniowi ná dzień Sadny / y dzień zátrácenia bezbożnych ludzi.

1. Timo: 4. 2. Timo: 3. Iudæ. 1. Ezechi: 12. 2. Teſſa: 2. Gene: 11 Gene: 7. Eccleci: 16. 2. Teſſa: 1.

A thá iedná rzecz niech wam táyná nie bedzie / namileyſſy / że ieden dzień v Páná iáko tyśiac lath / á tyśiac łath iáko ieden dzień. Nie omieſſkawac Pan obiethnice ſwoiey / iáko niekthorzy mniemáia / ále ſie ćierpliwie obchodźi dla was / niechcac żeby kto miał zginać / ále żeby ſie wſſyſcy ku pokućie náwroćili. Przyidźieċ Páńſki dzień iáko złodźiey / w ktory dzień niebioſá wielkim

Pſal: 89. Ezech: 12. 2. Petri. 4. Roma: 2. Ezech: 18 Matth. 24. 1. Teſſa: 5 Apoca: 3.

Isaiæ. 51.
Psal: 101.
Ebræo: 1.

pedem przeyda / á żywioły rozpłyna sie od ogniá / á ziemiá y te rzeczy ktore sa ná niey beda wypalone.

Gdy sie tedy te wszytki rzeczy máiac máia rozpłynać: iácysz tedy wy macie być / w postepkach swietych / y w pobożnościach oczekawáiac y pospieszáiac sie ku przyściu dniá Páńskiego / przez ktore niebiosá goráiac rospuszczáia sie / á żywioły od gorácości ogniá stopnieia: Nowych thedy niebios / y nowey ziemi oczekáwamy według obietnice iego w ktorych spráwiedliwość miesska.

Ecclesi: 16.
Isaiæ. 65.
Apoca: 21.
Isaiæ. 66. & 30.
Matth: 13.

Przetoż tedy namileyssy / tych rzeczy czekáiac / pilnie oto stoyćie / ábyście byli od niego náleżieni bes swedu y bes nárużenia w pokoiu: á niesktwápliwość te Páná nássego Jezu Krystá / zá zbáwienie poczytayćie / iáko nam też pisał y Páwel brat nász namilszy według tey madrości ktora mu iest dána: iáko y we wssystkich liściech rozmáwiáiac w nich o tych rzeczach / w ktorych (liściech) sa drugie rzeczy trudne ku wyrozumieniu / ktoreći nieukowie y niestáteczni wykrecáia / iáko y ine pismá / ná swe zátrácenie.

A ták wy bráćia / przewiedziawssy to / strzeżćie sie te° byśćie bedac zwiedzieni obłednośćia tych głupich / nie wypádli z vtwierdzenia swego własnego: ále żeśćie w łásce / y w vznániu Páná nássego y zbáwićielá Jezusá Chrystusá. Jemu badź chwałá y theraz y w dzień wieczności. Amen.

Koniec wtorey Epistoly swietego Piotrá.

Argument pierwssey Epistoly swietego Janá.

WCielenie syná Bożego / ktemu że Bog sam iest miłośćia / okázuie: a te ktorzy sie z bráciey násmiewáia potáiemnie / áni Bogá znáia / áni pobożni być moga / ták dálece wypisuie / iż też meżoboycámi ie być dowodzi: bo nienawiść iest zabićia powodem.



Poczyna sie listh pierwszy swietego Janá Apostołá.

Cap: 1.

Przyśćie Páńskie y w ćieleńie opowiáda/ kthorego widźieli y dotykáli sie/ ktory iest swiátłość oswiecáiąca nas grzesznych odpuszczáiąc grzechy násse.

ZO co było od początku/ cosmy słysseli/ cosmy oczymá swemi widźieli/ cosmy dostátecznie ogladáli/ y czegosmy sie práwie rekomá násymi dotykáli/ o słowie żywothá/ á żywot obiáwion iest/ y widźielismy/ y świádczymy/ y opowiádamy wam żywot wieczny/ ktory był v Oycá/ y okazał sie nam: Cosmy widźieli/ y słysseli/ to opowiádamy/ żebyśćie też y wy towárzystwo mieli s námi/ á towárzystwo násse żeby było z Oycem y z synem iego Jezusem Chrysthusem. A te rzeczy wam pissemy/ ábyśćie sie rádowáli/ y rádość wássá áby zupełna byłá.

Ioan: 1. 2. Petri. 1. Ioan: 20. Ioan: 17. Ioan: 16. & 17.

A toć iest zwiástowánie ktoresmy słysseli od niego/ y opowiádamy wam: Iż Bog iest swiátłośćią/ á w nim żadnych ćiemnośći niemász. Rzeczemyli że mamy z nim towárzystwo/ á w ćiemnośćiach chodźimy/ tedy kłámamy/ y prawdj nie czynimy. Ale iesli w swiátłośći chodźimy/ iáko y sam iest w swiátłośći/ tedy mamy miedzy soba towárzystwo/ á krew Jezu Chrystusowá syná iego/ oczyśćia nas od wszelkiego grzechu.

2. Ioan: 1. Ioan: 17. Psal: 14. Isaiæ. 33. Ebræ: 9. 1. Petri. 1. Apoca: 1.

A rzeczemyli iż grzechu niemamy/ sámi sie zwodźimy/ y prawdy w nas niemász. A bedźiemyli sie spowiádáć grzechow násych iestći wierny y spráwiedliwy żeć nam odpuśći grzechy násse/ y oczyśći nas od wszelkiey niepráwośći. Bysmy rzekli żesmy nie zgrzessyli/ tedy go czynimy mátáczem/ á niemász w nas słowá iego.

Prouer: 29. 3. Reg: 8. Iob. 13. Prouer: 28. Eccles: 7. Psal: 31.

Cap: 2.

Náwodzi Jan swięty ludźie ku dobrym vczynkom/ á odwodźi od żadośći y namiętnośći ćielesnych y od kácerstwá.

SYnaczkowie moi/ toć wam pisse/ byśćie nie grzessyli/ Ale iesli kto zgrzessy tedyć mámy rzeczniká v Oycá/ Jezusá Chrystusá spráwiedliwego/ á tenżeć iesth vblágánim zá grzechy násse/ ále nie thylko zá násse/ ále też zá grzech wssego swiáthá. Y przez tho znamy iżesmy go poználi/ bedźiemyli przykazánia iego záchowywáć. Kto powiáda żeby go znał/ á przykazánia iego nie chowa/ kłamcáć iest/ á w tym prawdy niemász. A kto záchowywa słowá iego záprawde w tym miłość Boża doskonáła iest: Po tym znamy żesmy w nim. Kto powiáda żeby w Chrystusie miesskał/ ten ma ták chodźić/ iáko y on chadzał.

Ebræo: 7. Roma: 3. 1. Ioan: 4. Ioan: 13. 1. Petri. 2. Ioan: 13.

Namileyssy/ nie nowyć wam mandath pisse/ ále mándath stáry/ ktoryśćie mieli od początku. Mándat stáry iest/ te słowá ktoreśćie słysseli. A zaś pisse wam nowy mandat/ kthory iesth prawdźiwy/ y w nim y w was/ żeć ćiemnośći iuż minęły/ á prawdźiwa swiáthłość iuż swieci. Ktho powiáda żeby był w swiátłośći/ á brátá swego nienawidźi dotychmiast w ćiemnośćiach iest. Kto miłuie brátá swego/ ten w swiátłośći miesska/ á zgorszenia w nim niemász. Ale kto ma w nienáwiśći brátá swego/ w ćiemnośćiach iest/ y w ćiemnośćiach chodźi/ á nie wie kedy idźie/ bo ćiemnośći záslepiły oczy iego.

Ioan: 19. & 15.

To wam pissę synaczkowie/ iż wam bywáia odpuszczone grzechy/ dla imieniá iego. Pisse wam oycowie/ iżeśćie poználi tego ktory od początku iest. Pisse wam młodźieńcy/ żeśćie zwyćieżyli onego złośniká. Pisze wam dźiatki/ żeśćie poználi oycá. Pisze wam młodźi/ że iesteśćie mocni/ y słowo Boże miesska w was/ y zwyćieżyliśćie onego złośniká.

Lucæ. 24. Acto: 4.

Nie miłuyćie tego swiátá/ áni tych rzeczy ktore sa ná swiećie. Jesli ktho miłuie swiát/ nie mász w nim miłośći Oycowskiey. Bo wssystko co ná swiećie iest/ żadliwość ćiáłá iest/ y żadliwość oczu/ y hárdość żywotá/ ktora nie iest z Oycá/ ále z swiáthá iest. A swiát y żadliwośći iego przemiiáia. A kto wola Boża pełni/ trwa ná wieki.

Psal: 39. Isaiæ. 40. 1. Corin: 7. Ioan: 6.

Synaczkowie/ ostateczna godźiná iest. á iákośćie słysseli iż Antykryst idźie: terazći sie stało Antychrystow wiele y stadże poznawa-

1. Tessa: 4. Matth: 24. Ioan: 5.

znawa my że iuż oſthateczna godzina ieſt. Z naśći wyſſli / ále nie byli z nas: bo by z nas byli / wżdamći by byli z nami trwáli / ále (ſie thák ſtáło) áby to iáwna byłá że nie wſſyſcy ſa z nas.

Ioan: 13. Acto: 20. 1. Corin: 11.

Ale wy pomázánie maćie od Swietego y wiećie wſſyſtko. Nie piſałem wam iáko byśćie prawdy nie wiedzieli / ále iáko tym ktorzy wiećie: a iż wſſelkie kłamſtwo z prawdy nie ieſt. Ktoż kłamcą ieſt / ieſli ten nie ieſt / ktory powiáda / że Jezus nie ieſt Chryſtuſem. Toć ieſt Antychryſt / ktory przy Oycá y ſyná. Kożdy kto przy Syná niema y Oycá. Kto wyznáwa ſyná: ten y oycá ma. Wy tedy cośćie ſłyſſeli od początku / tho w was niechay trwa / bo bedzieli w was to trwáć cośćie ſłyſſeli od początku / tedy y wy w Synie y w Oycu trwáć bedziećie. A táć ieſt obietnicá / kthora on nam obiecał / żywoth wieczny.

Ebræo: 1.

Tom wam piſał o tych ktorzy was zwodzą: Ale pomázánie to ktoreśćie wy wzieli od niego / niechay trwa w was. A nie trzebáć wam / by was kto miał náuczáć: ále iáko pomázánie iego vczy was o wſſyſthkich rzeczach / á prawdá ieſt / nie ieſt kłamſtwo. A iáko was náuczył w tym trwayćie: Teraz też ſynaczkowie trwayćie w tym / iż gdy by ſie vkazał / mielibyſmy ſmiáłość / á żebyſmy nie byli pohánbieni od niego / czáſu przyſcia iego. Jeſli wiećie iż ſpráwiedliwy ieſt / wiedzćie też że y káżdy ktory czyni ſpráwiedliwość / z niego ſie vrodził.

Iſaiæ: 54. Ioan: 6. 14. & 16.

Sapien: 5.

Cap: 3.

Ktorzy ſie kwápią do chwały niebieſkiey / máią ſie obierać w czyſtośći ſerdeczney y miłośći braterſkiey.

OBáczćie co nám zá miłość dał Oćiec / żeby nas y názywano y żebyſmy byli ſynmi Bożemi. Y przetoż nas ſwiát nie zna: bo też iego nie zna. Bráćia miła / teraz żeſmy ſynmi Bożemi / á ieſſcze ſie nie okazáło czym bedziemy. Wiemy to iż gdy ſie vkaże bedziemy mu poddáni / bo go vyźrzymy ták iáko ieſt. A kożdy ktory ma w nim te nádzieie / poświaca ſie ták iáko y on świetym ieſt. Kożdy ktory grzech czyni / y nieprawość czyni / bo grzech niepráwośćia ieſt. A wiećie że ſie on dlá te[o] vkazał / áby grzechy náße zgłádził: y grzechu w nim niemáß. Káżdy ktory w nim mieſſka nie grzeßy: A kożdi ktory grzeßy nie widział go / áni go poznał:

Lucæ. 20. Roma: 8. 1. Corin: 15. Coloſſē: 3. Philip: 3.

Iſaiæ. 53. 1. Timo: 1. Titum. 2. 1. Petri. 2.

Synaczkowie nie dajćie ſie nikomu zwodzić. Kto ſpráwiedliwość czyni / ſpráwiedliwy ieſt / iáko y on ſpráwiedliwy ieſt. Kto czyni grzech ten ze diabłá ieſt: bo diabeł od początku grzeſſy. Na to ſie vkazał ſyn Boży / áby popſował vczynki Diabłowe. Kożdy ktory ſie rodził z Boga / grzechu nie czyni / że w nim náſienie iego trwa / áni może grzeßyć / bo ſie z Bogá národził. Potym znáć ſyny boże / y ſyny diabelſkie. Kożdy ktory nie ieſt ſpráwiedliwy / nie ieſt z Bogá / y ten kożdy ktory nie miłuie brátá ſwego.

Roma: 2.

Ioan: 8.

1. Ioan: 5. 1. Petri: 1.

Ioan: 13.

Abowiem to ieſt zwiáſtowánie ktoreśćie ſłyßeli od początku / ábyśćie ſie zobopolnie miłowáli: nie iáko Kain / kthory był z czártá: y zábił brátá ſwego. A przecoß go zábił: że ſkutki iego złe były / á iego bráthá ſpráwiedliwe.

Gene: 4.

Nie dziwuyćie ſie themu bráćia / ieſliżeć was świat nienawidzi. My to wiemy / iże ſmy przenieſieni z ſmierći ku żywotowi / że miłuiemy bráćia. Kto nie miłuie / ten trwa w ſmierći. Kożdy ktory nienáyźrzy bráthá ſwego meżoboycá ieſt. A wiećie to żeć kożdy meżoboycá / niema żywotá wiecznego w ſobie mieſſkáiacego.

Ioan: 15.

Matth: 5.

Potymeſmy poználi miłość Bożą / że on duße ſwą zá nas położył: my thakież mamy kłáść duſſe ſwą zá bráćia. Kiedyby ktho miał máietność tego ſwiáthá / á vyźrzałby brátá ſwego á on potrzebuie / á zámknałby wnetrznośći ſwoie od niego / iákoż tho miłość Boża trwa w nim: Synaczkowie moi nie miłuymy ſłowem thylko albo ięzykiem / ále ſkutkiem y prawdziwie.

Ioan: 15.

Deute: 15.

Iacobi. 1.

Potym poznáwamy że ieſteſmy z prawdy / á przed oblicznośćia iego bedziem mogli ſtáwić ſercá ſwe ſmiele. Bo bedzieli nas ſtrofowáć ſerce náſſe / wietßyć Bog niż ſerce náſſe / á wßyſtko wie. Namileyſſy nie bedzieli nas káráło ſerce náſſe / mamy nádzieie w Bodze / że ocokolwiek go bedziemy proßić / iż otrzymamy od niego: bo przykazań iego ſtrzeżemy / y czynimy te rzeczy ktore ſie iemu podobáią.

Ioan: 16. 1. Ioan: 5. Iacobi. 4.

A to ieſt przykazánie iego / ábyſmy wierzyli w imie ſyná iego Jezuſá Chryſtuſa / á żebyſmy ſie zobopolnie miłowáli thák iáko nam roſkazał. A kto záchowywa przykazánia iego / ten w nim mieſſka / á Pan też w nim. Y pothym znamy że w nas mieſſka / z duchá ktorego nam dał.

Ioan: 13 & 15.

1. Ioan: 4.

Cap: 4.

Nápomina nás bychmy ſie ſtrzegli od fałſſywych Prorokow / ktorzy ſą z thego ſwiáthá / á mieli miłość ſpolna / ieſli chcemy żeby nas Bog miłował y w nas mießkał.

2. Reg: 13. Iudit: 8. Matth: 7. 1. Ioan: 2. 2. Ioan: 1.

Namileyßy/ nie wierśćie kozdemu duchowi/ ále probuyćie duchow ieſli ſa z Bogá: Boć wiele fáłßywych Prorokow wyſſło ná świát. Apotym bywa znan Duch Bozy. Kozdy duch kthory wyznawa/ ze Jezus Chryſthus przyßedł w ćiele/ ten z Bogá ieſt A kozdy záś duch ktory rozdziela Jezuſa/ z Bogá nie ieſt/ y owßem ten ieſt Antychryſtem/ o ktorymeśćie ſłyſſeli ze przyßedł/ y teraz iuz ieſt ná świećie.

Synacżkowie moi wy ieſteśćie z Bogá/ y zwyćiezyliśćie ie / bo wiecżßy tho kthory miedzy wámi ieſt/ nizli ten kthory ná świećie. Oni z świátá ſa / y przetoz tez o świećie mowia/ á świát ich ſłucha. My ieſteſmy z Bogá. Ktory zna Bogá ſłucha nas. A kto z Bogá nie ieſt/ ten nas nie ſłucha. Potym poznawamy duchá prawdy/ y duchá obłedności.

Ioan: 8.

Namileyſſy/ miłuymy ſie ſpołecżnie/ boć miłość z bogá ieſt. Y kozdy ktory miłuie (brátá swe°) z Bogá ſie národził/ y Bogá zna/ kto nie miłuie nie zna Bogá: Abowiem Bog miłośćia ieſt. W tym ſie vkazáłá miłość Boza w nas/ ze Pan Bog iedynego ſyná ſwego zeſłał ná świát/ ábyſmy zyli przezeń. W tymći ieſth miłość/ nie zebyſmy my pierwey vmiłowáli Bogá / ále ze on nas pierwey vmiłował / y zeſłał ſyná ſwego ná vbłágáiaca offiáre zá grzechy náſſe.

Ioan: 3. Roma: 5. 1. Corin: 5. Coloſſé: 1.

Namileyſſy/ ieſlizeć nas ták Bog vmiłował / tedyć ſie y my mamy zobopolnie miłowáć. Bogá zaden nigdy nie widział. Bedziemli ſie zobopolnie miłowáć/ tedyć bog w nas mieſſka/ y miłośc iego doſkonała ieſt w nas. Potym poznawamy ze mieſſkamy w nim/ y on w nas/ iz nam dał z duchá ſwego świete° A myſmy to widzieli y to świádczymy/ ze Oćiec zeſłał Syná ſwego / zbáwićielá wſſego świátá. Ktokolwiek wyzna iz Jezus ieſt ſynem Bozym/ Bog w nim mieſſká/ y on w Bogu. Y myſmy poználi/ y vwierzyli miłośći / ktora ma Bog ku nam.

Exodi. 33. Deute: 4. Ioan: 1. 1. Timo: 6. 1. Ioan: 3. Ioan: 6.

Bog ieſt miłość/ á ktho w miłośći mieſſka / mieſſka w Bodze/ á Bog w nim. W tym doſkonáła ieſt miłość Boza z námi/ ábyſmy śmiáłość mieli w dzień ſadny/ iz iáko on ieſt / ták y my ieſteſmy ná thym świećie. Boiázni w miłośći niemaß/ ále doſkonáła miłość/ wymiáta precz boiazni: Bo zá boiáznia trapienie idzie: á thák kto ſie boi/ nie ieſt doſkonáły w miłośći.

My tedy miłuymy Bogá/ ze nas Bog pierwey vmiłował. Powieli kto iz miłuie Bogá / á brátá ſwego nienawidzi/ máłácz ieſt. Bo kto nie miłuie brátá ſwego ktorego widzi/ Bogá kthorego nie widzi / iáko moze miłowáć? A to przykazánie mamy od Bogá/ aby kozdy kto miłuie Bogá / miłował y brátá ſwego.

1. Ioan: 2. Leuiti: 19. Ioan: 13.

Cap: 5.

Wiárá o wćieleniu ſyná Bozego / świát zwyćieza/ O Bodze świádecthwo dawa/ y nadzieie ku Bogu podnoſſac / co proſi otrzymawa.

Kozdy ktory wierzy iz Jezus ieſt Chryſtuſem/ z Bogá ſie rodził: A kozdy ktory miłuie tego co vrodził / ten miłuie y tego ktory ſie z niego národził. Potym poznawamy iz miłuiemy dzieći Boze/ gdy miłuiemy Bogá/ á przykazánie iego pełnimy. Abowiem thoć ieſth miłość Boza/ zebiſmy przykazánia iego ſtrzegli/ á przykazániać iego nie ſa ćieſſkie. Bo co ſie kolwiek z Bogá národziło/ zwyćieza świat/ á zwyćieſtwo ktore świát zwyćieza / ieſtći wiárá náſſá. Ktoryz tedy ieſt co zwyćieza świáth / iedno ten ktory wierzy/ iz Jezus ieſtći ſynem Bozym.

Matth: 16. Ioan: 1. Ioan: 14. Matth: 11. Ioan: 16. 1. Corin: 5.

Tenći ieſt kthory przyſſedł/ przez wode y krew Jezus Chryſtus. Nie tylko przez wode: ále przez wode y przez krew. A duch ieſt ktory świádczy/ iz Kryſtus ieſt prawda. Abowiem trzey ſa ktorzy świádectwo dawáia w niebie: Oćiec/ Słowo/ y Duch świety: á ći thrzey iednoć ſa. Thrzey thez ſa kthorzy świádectwo dáia ná ziemi: Duch / Krew y Wodá/ á ći trzey iedno ſa. Jeſliz wiec przyimuiemy świadectwo ludzkie/ boze świádectwo wiecżſſeć ieſt: á to ieſt świádectwo boze kthore wiecżſſe ieſth/ iß świádczył o ſynie ſwoim. Kto tedy wierzy w ſyná Bozego ma w ſobie świádectwo Boze: Kto nie wierzy ſynowi / ma Bogá zá kłamce: bo nie wierzy temu świádectwu kthore dał Bog o ſynie ſwoim. A to ieſt świádectwo / iz zywot wiecżny dał nam Bog. A ten zywoth w ſynie iego ieſt. Kto ma ſyná Bozego/ ma zywot. Kto nie ma ſyná Bozego/ zywothá nie ma.

Matth: 2. & 17. Ioan: 1. & 12. Ioan: 5. Ioan: 3. Roma: 8. Gala: 4. Ioan: 1.

To wam dla tego piſſe/ zebyśćie wiedzieli ze maćie zywot wiecżny/ ktorzy wierzyćie w imie ſyná Bozego. A to ieſt duffánie ktore mamy ku Bogu: iz o cokolwiek bedziemy proſić według woley iego / wyſłucha nas. Y wiemy to ze nas wyſłucháwa/ czegobyſmy kolwiek proſili: wiemy tez y to ze otrzymáwamy prozby/ ktoremi czego od niego zadamy otrzymamy.

Ioan: 6. Ioan: 16. 1. Ioan: 3. Matth: 5.

Kto wie ze brát iego zgrzeßył grzechem nie ná śmierć / bedzie proſił/ y bedzie mu dan zywot/ temu kto grzeßy nie ná śmierć. Jeſtći grzech ná śmierć/ nie powiádam by zá tym miał kto proſić. Wſſelka nieprá-

Iere: 7. Math: 12. Ioan: 8.

1. Ioan: 3. 1. Ioan: 3.

wość iestći grzech / y iest grzech ná smierć. Wiemy że kożdy kthory sie národził z Bogá/ nie grzeszy/ ále rodzenie Boże záchowywa go/ á złośnik niedotyka sie go. Wiemy iżesmy z Bogá: á wssystek swiát ná złym położon iest. A wiemy też to że syn Boży przyszedł/ y dał nam smysl/ ábysmy poználi Bogá prawdziwego / ážebysmy byli w prawdziwym synie iego. Tenći iest prawdziwy Bog: y żywoth wieczny. Synaczkowie/ strzeżćie sie báłwánow Amen.

Lucæ. 24.

Koniec pierwssego listu swietego Janá.

Argument wtorey Epistoły swietego Janá Apostołá.

TAK dálece do swietey niewiásty pisse/ że ia też y pánia názywáć w liście nie wathpi: á synom iey wydawa swiádecthwo/ iż prawdziwa droga chodza.

List wthory S: Jana Aposthoła.

Cap: I.

Vczy Jan swiety mátkę z syny iey drogi zbáwienny/ żeby w prawdzie chodzili y w vczynkách dobrych á trwáli w náuce Bożey/ y strzegli sie fálssywy náuki y Prorokow.

STárssi: pániey Elekćie y synom iey/ ktore ia miłuie prawdziwie á nie thylko ia sam/ ále y wszystcy ktorzy poználi prawde/ dla prawdy ktora mieszka w nas/ y bedzie snámi ná wieki: Łáská/ miłosierdzie/ y pokoy badź swámi/ od Bogá Oycá/ y od Chrystusá Jezusá syná oycowego w prawdzie/ y w miłośći.

Matth: 17. 1. Ioan: 2.

Rozrádowałem sie niepomáłu/ żem tego dosszedł o syniech twoich/ iż chodza w prawdzie/ ták iákozmy przykazánie wzieli od Oycá. A ták y teraz prosse ćie páni / nie iákobym ći nowe przykazánie pisał/ ále toż ktoresmy mieli sprzodku iednac/ ábysmy sie zobopolnie miłowáli. A to iest miłość / żebysmy chodzili według przykazánia Bożego.

1. Ioan: 2. & 4.

Abowiem thoć iesth tho przykazánie/ żebyśćie thák/ iákośćie od począthku slysseli/ w nim chodzili: boć wiele zwodnikow wysslo ná swiáth/ kthorzy nie wyznawáia Jezusá Chrysthusá/ żeby przyssedł w ćiele/ á thákowy iestći zwodźićiel y Anthychryst. Pilnuyćie sie sámi/ byśćie niestráćili/ tego cośćie czynili: ále ábyśćie zupełna zapłáte wzieli.

Kożdy ktory odstepuie/ á nie trwa w náuce Chrysthusowey/ Bogá nie ma: á ktho trwa w náuce/ ten ma y Oycá y Syná.

2. Tessa: 3.

Jesli kto przychodzi do was/ á tey náuki nie przynosi/ nieprziymuyćie go w dom/ áni go pozdrawiayćie. Bo ten ktogo pozdrawia / iesth vczesnikiem nicnotliwych vczynkow iego. Tomći wam opowiedział: ábyśćie sie w dzień Páński niestydzili. Aczem miał co wiecey do was pisáć: álem niechćiał przez listh y inkausth. Bo sie nádziewam / iż sam bede v was y vstnie swámi bede mowił: áby rádość wássá zupełna byłá. Pozdrawiáia ćie synowie siostri twoiey Elekty. Łáská sthoba. Amen.

Ioan: 16. 1. Ioan: 1.

Koniec wtorey Epistoły swietego Janá Apostołá.

Argument trzeciey Epiſtoły ſwietego Janá.

BAiuſá záleca/ y żeby w pobożnośći trwał nápomina. Diotrepá z iego złośći y pychy ſtrofuie. Demetriuſsowi dobre ſwiádectwo dáie/ że wſſyſtká bráćia.

Liſth trzeci S: Jana Apoſthoła.

Cap: I.

Gáiuſá chwali z ſláchetnośći iego żadáiac go by ták trwał/ od złego ſie wiáruiac/ á Diotrepeſá gáni.

SThárſſy/ namileyſſemu GAJVſowi: ktorego ia miłuie w prawdźie. Námilſſy we wſſyſtkich rzeczách modle ſie zá ćie/ ábyś ßcżeſliwie chodził/ y dobrze ſie miał/ ták iáko ßcżeſliwie poſtepuie dußá twoiá. Rozrádowałem ſie bárzo gdy przyſſli bráćia/ y dawáli ſwiádectwo o prawdźie twoiey/ iáko ty w prawdźie chodziß. Niemam wietſſego kochánia nád tho/ iedno gdy ſlyſſe że ſynowie moi w prawdźie chodzą.

Namileyſſy/ czyniß iáko ná wiernego należy/ cokolwiek czyniß przećiwko bráćiey/ á ktemu ku pielgrzymom/ ktorzy dáli ſwiádectwo o miłośći twoiey przed wſſyſtkim kośćiołem/ dobrze vczyniß/ ieſliże ie odprowádziß/ przyſthoynie Bogu. [Ebræo: 13.] Abowiem dla imienia iego wyſſli/ nic nie biorac od Pogánow. [1. Corin: 6.] A ták my mamy tákowe [2. Corin: 11.] przyimowáć/ ábyſmy byli ſpołeczni pomocnicy prawdy. [Matth: 10.]

Piſałbym ſnadź był do kośćiołá: ále Diotrepes ten ktoryby rad miał przodek miedzy nimi/ nie przyimuie nas. A dla thego ieſliże przyide/ przypomione vczynki iego ktore czyni/ powſtáiac ſlowy ſwowolnemi przećiwko nam. A iákoby ieſſcze ná tym máło miał/ ále áni ſam bráćiey przyimuie/ y thym kthorzy przyimuia broni/ y z kośćiołá ie wyrzuca.

Namilſſy/ nienáſláduy to co złego ieſt/ ále tego co ieſt dobrego. [Pſal: 36.] Kto dobrze czyni/ z Bogá ieſt: ále kto źle czyni/ nie widzi Bogá. Demetryuſowi ſwiádectwo wydáia wſſyſtcy/ y ſámá prawdá: ále y my tedy mu poſwiadczamy: á wieß iżći ſwiádectwo náſſe/ prawdziwe ieſt. Miałemći wiele piſáć/ álem niechćiał inkauſtem y piorem piſáć. Bo mam the nádźieie że ćie w rychle vyżrze/ thedy ſie vſtnie rozmowiemy.

Pokoy thobie. Pozdrawiáia ćie przyiaćiele. Pozdrow przyiaćiele miánowićie.

¶ Koniec trzećiego liſtu ſwietego Janá.

Argument Epiſtoły ſwietego Judy Apoſtołá.

APoſtoł ſwiety Judás/ brát Jákubow/ nápiſał ten liſt/ w ktorym (gdyſz inſſy Apoſtołowie o obyczáiach y cnotach w kthorych ſie Krześćiáńſki człowiek ſpráwowáć ma doſtháteczńie náuczáli) inſſego nic nieczynił/ iedno że nas z pilnośćia nápomina/ żebyſmy przy náuce kośćiolowey ktora od Apoſtołow wźiał/ mocnie y ſtale trwáli/ ktemu żebyſmy ſie fałſſywym kácerſkim naukam/ kthore oſtátecznych dni przyida/ zwieść nie dáli.

Liſth ſwiethego Judy Apoſthoła.

Cap: I.

Wierny ma ſie chronić chytrośći kácerſkiey/ ktorzy łákomſtwem zwiedzieni/ przećiwiáia ſie náuce prawdźiwey/ ktorzy znamionowáni ſa przez fálſzywe Proroki

JUDAs ſługa Jezu Chryſthuſow/ á brát Jákubow: tym ktorzy ſa w Bogu Oycu miłym/ y záchowanym á powołánym Jezu Chryſthuſowym. Niech ſie wam wypełni miłoſierdźie y pokoy/ y miłość.

Namileyſzy/ wſſelkie ſtáránie o tym máiac/ ábym wam co nápiſał o ſpołeczným zbáwieniu wáſſym/ potrzebá thego było ábym wam piſał/ pilnie proſząc/ abyśćie ſtáteczńie boiowáli o wiáre raz podána ſwietym.

2. Petri. 2.

Abowiem pokatnie weſſli miedzy was niekthorzy ludźie bezbożni/ kthorzy dawno przed tym popiſáni ſa ná ten ſad/ y przenoſſa łáſke Páná náſſego ná nieczyſtothe/ á prza ſie tego ktory ſam pánuie/ y Páná náſſego Jezu Chryſtá.

Chce was tedy nápomionać/ ktorzy wiećie raz wſzyſthki rzeczy/ iż Jezus/ lud z źiemie Egiptſkiey wybáwiwſzy/ potym záſ te ktorzy nie wierzyli/ potráćił. Angioły też lepak ktorzy nie záchowáli ſwego przełożenſtwá/ ále opuśćili ſwe włáſne mieſſkánie/ ná on ſad wielkiego dniá/ ná wieczne wiezienie pod ćiemnośćia záchował. Jáko też y Sodomá/ y Gomorrhá/ y pográniczne miáſtá thymże ſpoſobem nieczyſthote płodzac/ y puśćiwſzy ſie zá opcym ćiáłem/ ſtáli ſie ná przykład/ cierpiac meke ogniá wiecznego. Tákież ći też ći/ ćiáło ſwe plugáwia/ Pánowánim gárdza/ y máieſtath bluźnia.

Nume: 14.
Iſaiæ. 14.
Gene: 19.
Zacha: 3.

Gdy Michał Archángioł gádaiac ſie z Czártem/ wádźił ſie o ćiáło Moizeſzowe/ nie śmiał przećiwko niemu przytoczyć ſam bluźnierſtwá/ ále rzekł: niechći Pan przykaże. Ale ći/ czegokolwiek wiedźieć niemoga/ to bluźnia/ á cokolwiek przyrodzonym obyczáiem/ iákoby nieme źwierzetá/ wiedza/ w tym ſie pſuia. Biádá tym kthorzy droga Káinowa poſſli: y zá zwiedzienim zapłáty Bálaamowey puśćiliſie/ y ktorzy w zápierániu á ſprzećiwieniu Chore zgineli.

2. Petri. 2.
Gene: 4.
Nume: 24.
Nume: 16.

Ćić ſa ná ſwych godziech/ ſwedry/ vżywáiac bes boiáźni/ ſámi ſiebie páſac/ ſa iáko chmury bes wody/ ktore wiátr thám y ſám noſi/ iáko drzewá ieſienne/ bezowocne/ dwá kroć obumárłe/ wykorzenione/ wełny burzliwego morzá/ ktorzi pyenia ſie ſwemi zelżywośćiámi/ ſa by gwiazdy obłedne: ktorym burza ćiemnośći záchowaná ieſth ná wieki.

2. Petri. 2.

Prorokowałći o tych ſiodmy od Adámá: Enoch/ mowiac: Oto przyidźie Pan z tyſiacmi ſwiethych ſwoich/ aby vczynił ſad przećiwko wſſyſtkim/ ázeby karał wſſyſtki bezbożne/ za wſſyſtki vczynki ich niepobożne/ ktore nie pobożnie pobroili/ y zá wſzyſtki przykre ſłowá/ kthore mowili przećiwko niemu/ ći niepobożni grzeſznicy.

Apoca: 1.
Iſaiæ. 3.

Ci ſa co ſſemrza/ co ſie vſkarżáia/ co podług żadzy ſwych chodza/ á vſtá ich hárdźie mowia/ ktorzy czcia á waża oſoby dla marnego zyſku.

Ale wy namileyſzy pámiethayćie ná ſłowá/ ktore wam przed tym od Apoſthołow Páná náſſego Jezuſá Chryſthuſá/ powiedźiáne ſa/ ktorzy wam to powiádáli/ że oſtátnich czáſow/ przyida naſmiewce/ chodzac według pożadliwośći ſwoich po niepobożnośćiach. Ćić ſa ktorży ſie ſámi odłaczáia á ſa ćieleſni/ duchá nic nie máiac.

1. Timo: 4.
2. Timo: 3.
2. Petri. 3.

Ale wy namilſſy/ buduiac ſie ſámi ná wierze náſſey naświecżſſey/ modlac ſie w Duchu ſwietym/ chowáyćie ſie ſámi w miłośći Bożey/ oczekáwáiac miłoſierdzia Páná náſſego Jezu Chryſtá/ ku żywotowi wiecznemu: the też ſtrofuyćie/ á ſłowy karzćie (iuż) oſadzone: á owe zbáwiayćie/ wyrywáiac ie z ogniá. A nád drugiemi ſie lutuiac w boiáźni/ maiac w nienáwiśći te ktora y ćieleſna ieſt pomázána ſukienke.

A themu/ kthory mocen ieſt záchowáć was bes grzechu/ y poſtánowić nie pokálá nemi przed obliczności a chwały ſwoiey/ w rádośći/ czáſu przyśćia Páná náſſego Jezu Chryſtá: Sámemu Bogu zbáwićielowi náſſemu/ przez Jezuſá Chryſthuſá Páná náſſe°/ chwałá y wielmożność/ Pánowánie/ y moc/ przed wſſemi wieki/ y teraz/ y ná wſzyſtkie wieki wiekow Amen.

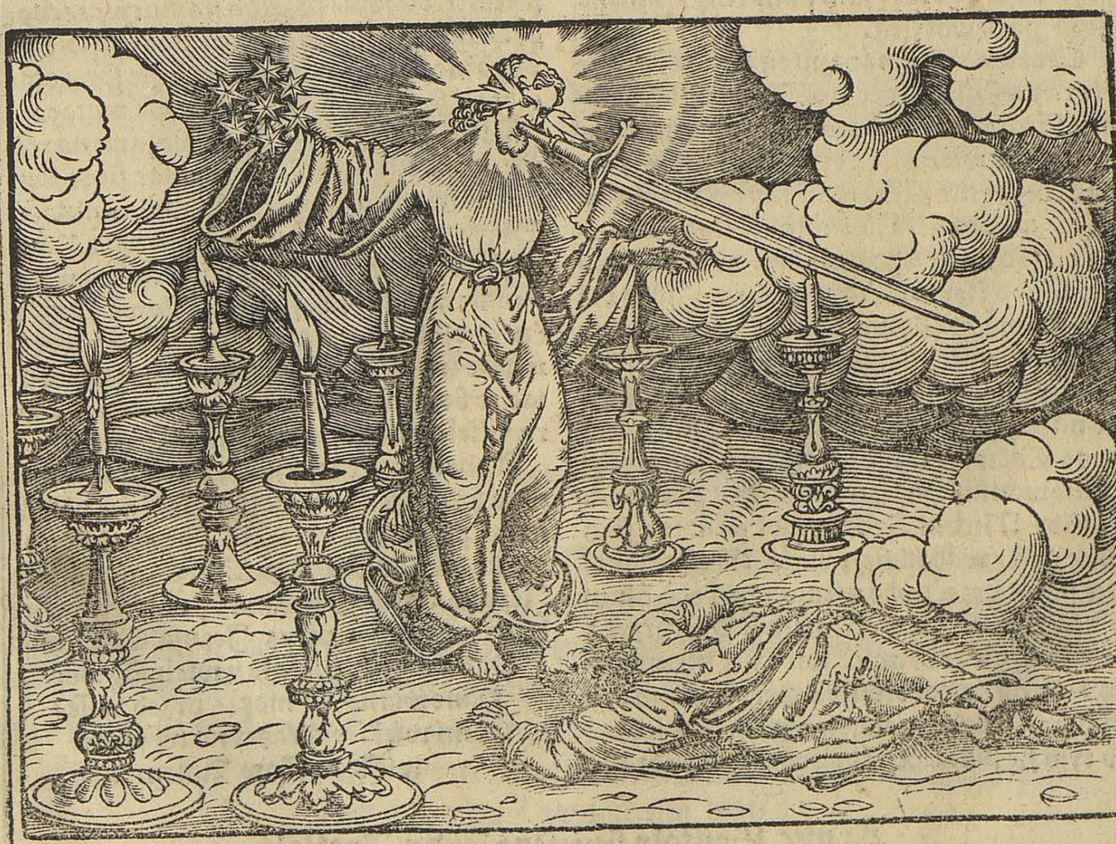
Koniec Epiſtoły ſwietego Judy Apoſtołá.

Argument ná obiáwienie ſwietego Janá.

Swiety Jan Ewángeliſtá / był od ſtárych Grekow Janem Theologiem przezwan/ dla iego Boſkiey náuki/ bo on o Pánie Bodze nawyżſſey y nagłebiey piſał/ niż ktory inſzy Ewángeliſtá álbo Apoſtoł: Stad niektorzy niewiedzac y ktorym to przezwiſko nie wiádome było oſſukáni ſa. Ták iż ty kxiegi nie ſwietemu Janowi Ewángeliśćie ále niektoremu Theologowi przywłaſzczáli. Gdzie iednák záprawde/ tenże Jan ieſt/ ktory ná pierſiach Páńſkich przy wieczerzey odpoczywał/ y ktoremu Pan Chryſtus ſwa naſwiecżſſa máthke pod krzyżem porucżył/ ktory też dla ſwiádectwá ſwego/ y dla náuki Páná Chryſtuſowey ná wyſep Pathmos od Ceſárzá Domicyaná był záſłan. Támże w Duchu widział/ iáko ſie miáło wieść kośćiołom ktore on w Azyey poſtánowił/ y Biſkupmi oſádził/ y ktore ſtale y mocnie trwáć y nie trwáć miały. A nie tylko mu Pan Bog obiáwił/ przez niektore widzenie w duchu ſtan ſiedmi kośćiołow w Azyey. Ale też iákoby ſie wſzyſtkiemu krześćijáńſkiemu kośćiołowi wieść miáło/ od pocżatku áż do ſkończenia ſwiátá / y iáko miał powyſſenie mieć y vpádek / y też pokus od Smoku Szátáná/ y od iego náſienia/ to ieſt Kácerzow y inſſych złych krześćiánow vćierpieć miał/ iáko też ktorzy w wierze/ y w dobrych vczynkach trwále ſtali/ koniecżnie przy báránku Bożym/ wiecżne ſie beda rádowáć: á niezbożni w wiecżnym ogniu ćierpieć beda/ iáko on (áczkolwiek Prorockie y táiemne ſłowo ieſt) á wſſákoż doſyć iáſnie znáć dáie. Ale iż Kácerſki duch tym Kxiegam wyrozumieć nie może/ to czyni ich zátwárdziáły y pyſſny duch y niedowiárſtwo/ iż oni Boſkiemu ſłowu nie wierza/ gdzieby to pokornym ſercem obácżyć mieli.

Argument drugi.

W Kxiegach Ziáwienia / co ſłowo to wielká táiemnicá: Ktorych kxiag zácnośći żadny cżłowiecży iezyk/ żadná mowá y chwálá/ doſtátecżnie ſchwálić nie może. A piſał ie Swiety Jan bedac wygnany od Domiciáná / ná wyſpie Páthmos: Ma Kápituł 22.



Poczyna sie obiawienie swiethego Janá Apostołá y Ewángielisty.

Cap: 1.

Jan swiety bedac wygnáńcem / siedmi kośćiołom Azyyskim przez siedm lichtarzow známionowánym / widzenia swe opowiáda.

OBiáwienie Jezu Chrystusowo kthore mu dał Bog / áby obiáwił sługam swoim / te rzeczy ktore miáły być w rychle: y oznáymił ie / posławszy przez Angiołá swego / sludze swemu Janowi / ktory swiádczył słowu Bożemu / y swiádecthwo Jezu Chrystusowo / co iedno widział. Błogosłáwiony to iest ktory czyta / y slucha słow proroctwá tego / y záchowywa te rzeczy ktore sa w nim nápisáne: bo iuż czás blisko iest.

Ioan: 16.
Apoca: 12.

Jan / siedmi kośćiołom ktore sa w Azyey Łáská y pokoy wam / od thego kthory iest / y kthory był / y ktory má przyść / y od siedmi duchow ktorzy sa przed tronem á stolica iego / y od Jezusá Chrystusá / ktory iest swiádek wierny / pierworodny zmártych / y kxiaże Krolow ziemskich / ktory nás vmiłował y omył nas od grzechow nászych we krwi swoiey / á vczynił nas krolestwem y káptany Bogu / y Oycu swemu: iemu badź cześć chwałá / y pánowánie ná wieki wiekow Amen.

Otoć idzie z obłoki / á vyzrzy go wszelkie oko / y ći co go vkłoli. Y beda płákáć sámi ná sie dla niego wszysthki pokolenia ziemskie / ták iest. Amen. Jam iest Alphá y Omegá / poczathek y koniec / powiáda Pan Bog / ktory iest / y ktory był / y kthory ma przyść / wszechmogacy.

1. Corin: 15. Colosse: 1. Ebræo: 9. 1. Ioan: 1. 1. Petri. 1. Apoca: 5. Matth: 24. Iudæ. 1. Zacha: 12: Ioan: 19. Isaiæ. 44. Apoca: 22.

Já Jan / brát wász / y vczesnik w vćisku / y w krolesthwie / y w ćierpliwośći w Jezusie Chrystusie / byłem ná wyspie / kthory zowa Páthmos / dla słowá Bożego / y swiádectwá Jezusowego. Byłem w záchwyceniu duchá w iedne niedziele / y słyszałem zá soba głos wielki / by wiec traby mowiacey: To co widzisz / nápisz w kxiegach / á posli do siedmi kośćiołow ktorzy sa w Azyey do Ephezu / do Smirney / do Pergámu / y do Tiatiru / do Sárdis / do Filadelfiey / y do Láodićiey.

Tedym sie obroczył / chcac widzieć głos ktory zemna mowył. A gdym sie obroćił / vyrzałem siedm lichtarzow złotych / á we srodku onych siedmi lichtarzow złothych / (widziałem) podobnego synowi człowieczemu / vbránego w długie odzienie / á przy piersiach opászánego złotym pásem / á głowá y włosy iego / były iásne iáko biała wełná / y iáko snieg: á oczy iego iáko płomien ogniowy: nogi miał podobne mosiadzowiowemu co w kominie gore. A głos iego iáko głos wiela wod: y miał w prawey rece swey siedm gwiazd: á z vst iego / wychodził miecz z obu stron osthry: á oblicze iego ták iáko słońce swieći w mocy swoiey.

Danie: 7. & 10.
Apoca: 2. & 19.
Apoca: 19.
Matth: 17.

Vyrzawszy go / vpádłem do nog iego iáko vmárły. A on włożył ná mie práwa reke swoie / mowiac: Nieboy sie: Jam ći iesth pierwszy y ostáteczny / y żywy / á byłem vmárły / y otoć iestem żywym ná wieki wiekow / á mam klucze (od) smierći y piekłá. Nápiszże to tedy coś widział / y te rzeczy ktore sa / y ktore sie muszá stáć potym. Táiemnicá siedmi gwiazd kthoreś widział w práwej rece moiey / y siedm lichtarzow złotych. Siedm gwiazd: Angiołowie sa siedmi kośćiołow / á lichtarzow siedm / sa siedm kośćiołow.

Isaiæ. 44. Roma: 6.
Isaiæ. 22. Iob: 12. Apoca: 3.

Cap: 2.

Rzeczy przyszłe kośćiołom / w Efezie / Smyrnie / Pergámie y Thiáterze ktore Jan swiety widział z rożnośćia złych y dobrych wysławia.

NApiszże Angiołowi kośćiołá Effeskiego. Thoć powiáda then ktory trzyma siedm gwiazd w práwey rece swoiey / ktory chodzi miedzy siedmia lichtarzow złotych. Wiem sprawy twoie y praca / y ćierpliwość twoie: á iż niemożesz śćierpieć złych / y skusiteś otho tych co sie mienia być Apostołmi / á nie sa / y nálazłeś ie mátáczmi: y masz (przedsie) ćierpliwość / á znositeś dla imienia mego / y nieustáteś. Ale mam przećiwko thobie máło: iżeś opuśćił miłość twoie pierwsza. Aták pámietayże tedy skadeś wypadł: á pokutuj / y czyń pierwsze vczynki. Niebedzieli to: przyide rychło do ćiebie / y rusze lichtharz thwoy z miescá swego /

Malach: 2. 1. Corin: 11. Apoca: 3.
Lucæ. 13.

swego/ chybábys pokuthe czynit. Ale tho maß/ iż nienawidziß vczynkow Mikołáiowskiey sekty/ ktore y ia mam w nienawiści. Kto ma vcho/ słuchay tego co duch mowi kośćiołom: Temu kto zwyćieży dam ieść z drzewá żywotnego/ ktore iest w ráiu Bogá moiego.

Acto: 6. *Gene: 2.*

Angiołowi lepak kośćiołá Smirnieńskiego/ to nápiß. To mowi pierwszy y ostáteczny/ kthory był vmárt/ ále záś żywie. Wiemći ia y vćisk twoy/ y vbostwo twoie/ ále iesteś bogáty: á sromoca y bluźnia ćie ći kthorzy sie mienia być Zydy/ ále sa bożnica ßátáńska. Nieboy sie żadney rzeczy z thych kthore maß ćierpieć. Othoć ma Dyiabeł niektore z was zágnáć do ćiemnice/ ábyśćie byli skusseni: y bedziećie mieć ná sie vćisk przez dziesieć dni. Badź wierny áż do śmierći/ á ia dam tobie korone żywotá. Kto ma vssy/ niechay słucha co duch mowi kośćiołom. Ten kto zwyćieży/ nie bedzie obrázony od wtorey śmierći.

Isaiæ. 41.

A kośćiołá Pergámenskiego Angiołowi ták nápiß: To mowi ten ktory ma miecz z obudwu stron ostry: Wiem co ty czyniß/ y gdzie miesskaß/ tám gdzie iest stolec Szátáński: á trzymaß sie imienia mego/ á nie záprzałeś sie wiáry moiey. A w one dni/ Antypás świádek moy wierny/ ktory iest zábit v was/ gdzie ßátan miesska. Ale mam przećiwko tobie nieco/ że thám maß v siebie te ktorzy náuke Báláámowa trzymáia/ ktorj náuczał Báláaká áby wrzućił pogorssenie miedzy syny Jsráelskiemi/ áby iedli/ y psote płodzili: ták też ty maß v siebie te ktorzy trzymáia náuke sekty Mikoláiowskiey. Pokutuyże też tákieß: Nieuczynisli tego: przyide ná ćie rychło/ y bede walczył ná nie mieczem vst moich. Kto ma vcho niechay słucha/ co duch mowi kośćiołom: Temu kto zwyćieży dam mánne skryta: y dam iemu kámyk iásny: á ná kámyku imie nowe nápisáne/ ktorego żaden nie wie/ iedno ten co ie bierze.

Ebræo: 4. *Nume: 25. & 31.*

A Tiátyrskiego kośćiołá Angiołowi/ nápiß. To powiada syn Boży/ ktory ma oczy iáko płomień ogniowy/ á nogi iego podobne Mośiadzowi. Znamći vczynki twoie/ y wiáre/ y miłość twoie/ y posługe/ y ćierpliwość twoie/ y vczynki twoie poslednie/ obfitsse niżli pierwsse. Ale mam przećiwko tobie troche: Jż dopuszczaß niewieśćie Jezábel/ kthora sie powiáda być prorokinia/ náuczáć/ y zwodzić sługi moie/ psote płodzić/ y iádáć rzeczy báłwánom offiárowáne. A dałem iey czás áby pokute czyniłá/ ále niechce pokuthowáć zá nierzady swoie. Oto ia porzuce ia ná łoże/ á ći ktorzy beda śnia nieczystote płodzić/ beda bárzo w wielkim vćisku/ chybáby pokute zá vczynki swe czynili: á syny iey zámordui do śmierći/ y poznáia wszystcy kośćiołowie/ żem ia ten iesth kthory nerki y sercá gruntownie wybaczam: y zápłáce kożdemu z was według vczynkow iego.

Apoca: 1. & 19. *3. Reg: 16.* *4. Reg: 9.* *Iere: 17.* *Psal: 7.*

A wam lepak powiádam drugim kthorzy iesteśćie w Thiátyrze: Kthorzykolwie niemáia tey náuki/ y kthorzy niepoználi/ wysokości Szátáńskiey/ iáko mowia/ nie spusscze ná was inego brzemieniá/ wßákże to co maćie/ trzymaćie dokad nie przyide. A ktho zwyćieży/ y bedzie áż do końcá przysthrzegał vczynkow moich: dam mu moc nád Pogány/ y bedzie ie rzadził prethem żeláznym/ á iáko naczynie gárnczárskie ták sie pokrussa/ iákom y ia wział od Oycá moiego: y dam mu gwiazde iutrzenna. Kto ma vcho/ niechay słucha co Duch mowi kośćiołom.

Psal: 2. *Apoca: 19.*

Cap: 3.

Kośćiołom Sárdys/ Filádelfiey/ y Láodyctey co Bog przyßłego Janowi vkazał/ á vpomina áby sie vznali.

Napiß thez Angiołowi kośćiołá Sárdyńskiego. To mowi ten kthory ma śiedm duchow Bożych/ y śiedm gwiazd. Wiem vczynki twoie/ że maß to imie iákobyś był żyw/ áno iesteś vmárły. Badźże czuyni/ á potwierdzay drugie/ kthore miáły były vmrzec. Boć nienáyduie vczynkow twoich pełnych przed Bogiem moim. Mieyże tedy ná pámieći ták iákoś wziął y słyssał/ y záchowyway/ á pokute czyń. Nie bedzieszli tedy czuł/ przyide do ćiebie iáko złodziey/ á niezwieß ktorey godziny przyide do ćiebie. Ale máło co imion maß w Sárdys/ ktorzy niepossplećili ßath swoich/ á beda zemna chodzić wbieli/ bo tego godni sa.

Apoca: 2. *Matth: 24.* *1. Tessa: 5.* *2. Petri, 3.*

Ktho zwyćieży ták bedzie przyodzian w białe odzienie/ y nie wymaże imienia iego z ksiag żywotá/ á wyznam imie iego przed oycem moim/ y przed ángioły iego. Ktho ma vcho/ niechay słucha co duch mowi kośćiołom.

Lucæ. 12.

Angiołowi lepak kośćiołá Filádelskiego: ták nápiß. To mowi świety/ y prawdziwy/ ktory ma klucz Dawidow: ktory otwiera á żaden nie zámyka/ zámyka á żaden nie otwiera. Wiem vczynki twoie. Otom postáwił przed toba drzwi otworzone/ kthorych nikt niemoże zámknać: przeto iż máła moc maß/ á záchowywałeś słowá moie/ y nieprzałeś sie imienia mego. Oto ia dam z bożnice ßátáńskiey/ te kthorzy sie mienia

Isaiæ. 22. *Iob. 12.* *Apoca: 1.*

być Zydy/ á nie ſa/ ále kłámáia. Otho ia káże im przyść/ żeby modłe vczyniłi przed nogámi twoimi/ y poznáia żem ia ciebie vmiłował. Przeto żeś chował słowá ćierpliwośći moiey/ y ia záchowam ćie od godziny pokuſſenia/ ktore ma przyść ná wßyſtek świáth/ kuſić the kthorzy mieſſkáia ná ziemi.

Otho przychodze rychło: Trzymay co maß/ by kto nie wźiał korony twoiey. Kto zwyćieży/ vczynie go filarem w kośćiele Bogá moie°/ á niewynidzie więcey precż: y nápiſſe ná nim imie Bogá moiego/ y miáſtá Bogá mego/ nowego Jeruzálem/ ktore zſtepuie z niebá od Bogá moiego/ y nowe imie moie. Kto ma vcho/ ſłuchay tego co duch mowi kośćiołom.

Gene: 1.
Ecclesi: 24.

Angiołowi lepak Láodycenſkiego kośćiołá/ nápiß. Tho mowi/ Amen: świádek wierny y prawdziwy/ kthory ieſt pocżatkiem ſtworzenia Bożego. Wiem vczynki twoie/ żeś ieſt áni zimny áni goracy. Byś ále zimny był/ ábo ćiepły. Ale iżeś letni/ y áni zimny áni ćiepły/ pocżne ćie wyrzucáć z vſt moich. Bo powiádaß/ iż ieſtem bogáty/ y mam wſſego doſyć/ á ná żadney rzecży niedoſtátku nie ćierpie á niewieß iżeś tj ieſt nedznikiem/ y mizernym/ y vbogim/ y ſlepym/ y nágim. Ja rádze ábyś ſobie kupił v mnie złotá ogniſtego probowánego/ żebyś ſie ſthał bogáthym: á żebyś ſie obłokł w biała ßáthe/ áby niebyło widáć zelżywośći nágoty twoiey/ y máśćia lipka námáß ocży twoie/ ábyś widział

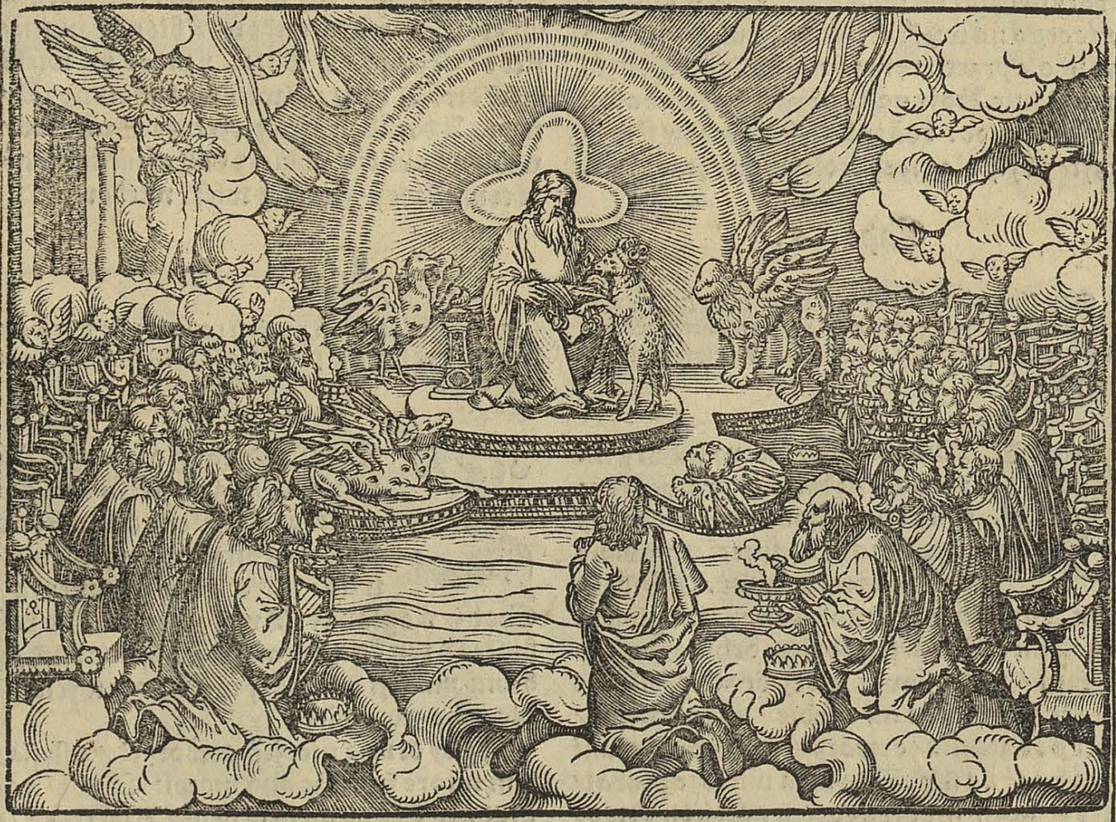
Prouer: 3.
Ebræo: 12.

Ja te ktore miłuie/ karze y ſtrofuie. Porußże ſie tedy chutliwa miłośćia/ á cżyń pokute. Otoć ia ſtoie v drzwi á kołáce. Jeſli ktho vſłyſſawſſy głos moy/ othworzył mi drzwi/ wnide do niego/ y bede ſnim wiecżerzał á on ſemna. Ktho zwyćieży/ dam mu ſiedźieć z ſoba ná máieſtáćie moim/ iákom y ia też zwyćiężył/ y vſiadłem z oycem moim ná máieſtáćie iego. Ktho ma vcho niechay ſłucha/ co duch mowi kośćiołom.

Luce. 22.

Cap: 4.

Gdy ſie niebo otworzyło/ vyzrzał świety Jan cżterzy y dwádzieśćiá ſthárſſych przy tronie ſiedzacych y cżworo zwierzath chwalacych ſiedzacego ná tronie.



Apoca: 1.

Wotymem widział: á ono otworzono drzwi w niebie/ y głos pierwſſy kthorym ſłyſſał á on mowi ſemna iáko traba/ mowiac: Wſtep ſám/ á vkáżeć to co ſie ma ſtháć w rychle potym. A záthym wnet byłem w záchwyceniu duchá: A otho poſtáwiono było ſtolec w niebie/ á ná ſtolcu ieden ſiedział. A on co ſiedział/ podobny był ná weyzrzenie/ kámieniowi Jáſpiſowi y Sárdynowi: á około ſtolcá byłá thecżá/ poyzrzenim podobná Smárágdowi. A około tego ſtolcá/ było ſtołkow cżterzy y dwádzieśćiá: á ná onych ſtołkách ſiedziáło

Apoca: 20.
Danie: 7.

cżterzy á dwádzieściá Sthárssych / vbránych w száty białe / á ná ich głowách korony ze złotá.

Z onego tronu wychodziły łyskáwice / y gromy / y głosy: á było siedm lámp gorąiacych przed tronem / ktore są / siedm duchow Bożych. A przed Stolcem było iákoby morze sklane / podobne Krysztáłowi: A w posrzodku stolcá / y około stolcá / było cżworo zwierząth / co miáły ocży pełno y przed sobą y zá sobą. Pierwsze zwierzę było podobne Lwowi: á wtore było podobne Cielcowi: á trzecie zwierzę miáło oblicże iáko v cżłowieká: á cżwarte zwierzę było podobne Orłowi latháiacemu. A wszystkie one zwierzetá kożde z osobná miáło sześć skrzydeł w koło / á we wnątrz były pełne ocżu. Y niemiáły odpocżynku we dnie y w nocy / mowiąc: Swięty / Swięty / Swięty Pan Bog wszechmogący / ktory był / y ktory iest / y ktory ma przyść. A gdy one zwierzetá dawały chwałę / y cżeść / y błogosłáwienstwo / onemu ktory siedział ná Maiestácie / ktory żywie ná wieki wiekow: vpádáli oni cżterzy y dwadzieściá sthárszych / przed onym ktory siedział ná máiesthácie / chwalili żywiącego ná wieki wiekow / y miotáły korony swoie przed tronem / mowiąc: Godzienes Pánie Boże nász / ábys wziął chwałę / y cżeść y moc: boś ty wszystkie rzecży stworzył / y były dla twey woley / y stworzone są.

Isaiæ. 6.

Cap: 5.

Gdy Jan płákał / báránek ktory zábit iest / otworzył kśięgi siedmią piecżęćiámi zámknione / kthoremu chwałę dáli stárcowie z wielkością Angiołow niezlicżnych.

Ezech: 2.

Y Widziałem v onego kthory ná thronie siedział w práwey ręce kśięgi popisáne / y we wnąthrz y zwierzchu / zápiecżęthowáne siedmią piecżęćiámi. Y widziałem Angiołá mocnego / á on wołał głosem wielkim. Kto iest godzien othworzyć the kśięgi / y popsowáć piecżęći ich? Ale nie mogł żaden áni ná niebie / áni ná ziemi / áni pod ziemią / otworzyć onych kśiąg / áni poyźrzeć ná nie. Tedym ia wielce płákał / iż to żaden nie był godzien náleziony otworzyć onych kśiąg / áni ná nie pátrzyć.

Gene: 49. Isaiæ. 31.

Y rzecże mi ieden z stárszych. Nie płácż: Otoć zwyćiężył Lew z pokolenia Judá / korzeń Dawidow / kthory godzien iest áby otworzył te kśięgi / y skáził te siemd piecżęći ich. Potymem widział / á oto w pośrodku tronu / y cżterzech zwierząt / y w pośrodku Sthárszych sthoi Báránek iákoby zábithy / á ma siedm rogow / y siedm ocży: kthore są siedm duchow Bożych / posłánych ná wszystke ziemie. Tedy ten przyszedł / y wziął kśięgi z práwice onego siedzącego ná tronie.

A gdy otworzył kśięgi tedy oná cżworo zwierząt / y cżterzy á dwádzieściá stárcow vpádli przed báránkiem / máiąc káżdy z nich hárffy / y cżásze złote pełne wonnych rzecży / ktore są modlitwy świętych / y spiewáli piosnkę nową / mowiąc: Jesteś godzien Pánie wziąć the kśięgi / y otworzyć piecżęći ich / boś iest zábit / y odkupiłeś nas Bogu krwią swoią / ze wszelákiego pokolenia / y ięzyká / y ludu / y narodu / y vcżyniłeś nas Bogu nászemu krolestwem / y kápłany / á będziemy krolowáć ná ziemi.

Ebræo: 6. 1. Petri. 1. 1. Ioan: 1. Apoca: 1. Danie: 7.

Widziałem thez / y słyszałem głos wielu ángiołow około onego tronu / y zwierząt / y stárcow: á byłá ich tám licżbá tysiące thysiącow / á oni mowią głosem wielkim: Godzien iesth báránek kthorego zábito / áby wziął moc / y bostwo / y mądrość / y siłę / y cżeść / y chwałę / y błogosłáwieństwo. Y słyszałem ano wszytko stworzenie ktore iest w niebie / y ná ziemi / y pod ziemią / y w morzu / y co w nim iest / ták mowiące: siedzącemu ná tronie / y Báránkowi / błogosłáwieństwo / y cżeść / y chwałá / y moc / ná wieki wiekow. A cżterzy zwierzetá mowiły: Amen. A dwádzieściá y cżterzy Stárcow / pádli ná oblicża swoie / y dáli cżeść á chwałę temu ktory żywie ná wieki wiekow.

Cap: 6.

Ná otworzenie piąći piecżęći rozmáite sie sthawáią sprawy / á zá szosthey piecżęći otworzeniem / będzie sądny dzień.

T Edym widział iż otworzył Báránek iedne z onych siedmi piecżęći / y vsłyszałem á ono iedno zwierzę z onych cżterzech / mowiło / iáko głos grzmienia / Chodź / á ogladay. Y vyźrzałem: á ono koń biały / á ten co ná nim siedział / miał łuk / y daná mu iest koroná / y wyiáchał zwyćiężáiąc / áby zwyćiężył.

Zacha: 1. & 6.

A gdy drugą piecżęć otworzył / vsłyszałem wtore zwierzę ano mowi: Chodź / á ogladay. Thedy wyszedł drugi Koń rydzy / á temu co siedział ná nim / porucżono to áby wziął pokoy z ziemie / á żebysie zobopolnie zábijali / y dano mu miecż wielki.

Gdy pothym otworzył trzećią piecżęć / vsłyszałem trzecie zwierzę / á ono mowi: Chodź / á ogladay. Alić Koń cżarny: y ten co ná nim siedział / miał wagi w ręce swoiey. Y vsłyszałem iákoby głos w pośrzodku

czworgá zwierząt / ktory mowił: Dwá funthy Psenice zá pieniądz / á ſześć funtow ięczmienia zá pieniądz / á w winie y w oleiu ſſkody nieczyń.



A gdy otworzył czwartą pieczęć: vſłyſzałem głos czwartego zwierzęciá / á ono mowi: Chodź á oglądáy. Alić oto Koń płowy: y tego co ſiedział ná nim / zwano Smierć / á zá nim ſzło piekło. Y daná mu ieſt moc / nád czterzmi ſtronámi ziemie / áby zábijał mieczem / głodem / y śmierćią / y beſtyiámi ziemſkiemi.



A gdy pothym otworzył pieczec piatá/ widziałem dusse pod otharzem pobithych dla słowá Bożego/ y dla swiádectwá ktore mieli/ y wołáli głosem wielkim/ mowiac: Y pokiß Pánie swiethy y prawdziwy/ nie sadziß/ á nie mściß sie krwie nássey/ nád temi co mieszkaia na ziemi? A thedy dano káżdey z nich ßáthe biała: á powiedziano im/ áby iesscze poczekáli ná máły czás/ dokadby sie niewypełnili społeczni sludzi ich/ y bráćia ich/ kthorzy máia być pobići iáko y oni.

4. Esd: 15.
Danie: 12.
Isaiæ. 26.



Matth: 27.

Y vyżrzałem gdy ßosta pieczec otworzył A oto sie wielkie trzesienie ziemie stáło/ y słońce zczerniáło/ iákoby wor włosiány: A Księżyc wssystek sthał sie iákoby krew/ y gwiazdy z niebá popádáły ná ziemie/ thák iáko wiec Figowe drzewo opusscza swe figi niezrzáłe/ gdy ie wielki wiátr cholebie: y niebo sie zchowało iáko kśiegi zwinione/ á kożda gorá/ y wyspy russyły sie z mieysc swoich. A Krolowie ziemscy/ y Kśiażethá/ y Hethmáni/ y Bogaczowie/ y Mocarze/ y kożdy slugá/ y wolny/ pokryli sie po iáskiniach/ y po skáłách w gorách/ y mowili gorami y skáłam/ Pádnićie ná nas/ á skryćie nas od oblicza tego ktory siedzi ná Máiesthaćie/ y od gniewu Báránkowego/ boć przyssedł wielki dzień gniewu ich/ y kthoß sie bedzie mogł stáwić?

Isaiæ. 2.
Oseæ. 10.
Lucæ. 23.
Apoca: 9.

Cap: 7.

Po otworzeniu ßeśći pieczeći/ znácza wybráne/ ktore bedzie spráwował Báránek/ á oddali od nich płácz áby nie zgineli z niepobożnymi.

WOthymem widział czthérzech Angiołow/ á oni stoia ná czterzech rogách ziemie/ trzymáiac czterzy wiátry ziemskie/ áby nie wiały ná ziemie/ áni ná morze/ áni ná żadne drzewo.

4. Esd:

Y widziałem drugiego Angiołá/ á on wstepuie od wschodu słońcá/ kthory miał známie Bogá żywego: y wołał głosem wielkim ná czterzy Angioły/ kthorym było poruczono tho áby sskodzili ziemi y morzu/ mowiac: Nie sskodźćie ziemi/ áni morzu/ áni drzewu/ áż poznáczemy slugi Bogá náßego ná czołách ich.

Apoca: 9.

Y słyssałem liczbe thych poznáczonych: Sto/ czterdzieśći y czterzy tysiecy poznáczonych z kożdego pokolenia synow Iraelskich. Z pokolenia Iudowego/ dwánaśćie tysiecy náznáczonych. Z pokolenia Ruben dwánaśćie tysiecy náznáczonych. Z pokolenia Gad/ dwánaśćie tysiecy náznáczonych. Z pokolenia Aserowego/ dwánaśćie tysiecy náznáczonych. Z pokolenia Neptálimowego/ dwánaśćie thysiecy náznáczonych. Z pokolenia Mánálsesowego dwánaśćie tysiecy náznáczonych. Z pokolenia Symeonowego/ dwánaśćie tysiecy náznáczonych.



czonych. Z pokolenia Lewi dwánaśćie tyſiecy náznáczonych. Z pokolenia Izachárowego/ dwánaśćie tyſiecy náznáczonych. Z pokolenia Zábulon/ dwánaśćie thyſiecy náznáczonych. Z pokolenia Jozeffowego/ dwánaśćie thyſiecy náznáczonych. Z pokolenia Beniáminowego/ dwánaśćie tyſiecy náznáczonych.

4. Eſd: 2.

Potymem widział rzeſſe wielka/ ktorey żaden zliczyć niemogł/ ze wſſyſtkich narodow/ y pokoleń/ y luduw/ y iezykow/ á oni ſtháli przed tronem/ y przed oblicżnośćia Báránkowa/ obleczeni w ſſáty białe/ á pálmy w reku ich/ y wołáli wielkim głoſem/ mowiac: Zbáwienie Bogu náſſemu/ ktory ſiedzi ná máieſtáćie/ y Báránkowi. A wſſyſcy Angiołowie ſtáli około máieſtátu y około Stárcow/ y czterzech zwierzat: y vpádli przed máieſtatem ná oblicża ſwe/ y dáli cześć á chwałe Bogu/ mowiac/ Amen. Błogoſłáwieńſtwo/ y iáſnosć/ y madrość/ y dziekowánie/ cześć/ y moc/ y siłá/ Bogu náſſemu ná wieki wiekow Amen.

Y odpowiedział ieden z ſtárcow/ á rzekł mi: Ci co to ſa vbráni w ſſáty białe/ co zacż ſa/ á ſkad przyſſli: Tedym mu ia rzekł: Pánie moy/ ty wieß. A on mi záś rzekł: Ci ćo ſa ktorzy przyſſli z wielkiego vćiſku y omyli ſſáty ſwoie/ á wybielili ie/ we krwi báránkowey. Przetoß ći też ſa przed Máieſtatem Bożym/ y ſluża iemu we dnie y w nocy w (tym) kośćiele iego: á ten kthory ſiedzi ná máieſtaćie/ bedzie mieſſkał nád nim. Już wiecey nie beda áni łaknać áni prágnać/ áni bedzie ná nie biło słońce/ áni iákie goraco: Abowiem báránek ktory w poſrod máieſtatu ieſt/ bedzie ie rzadził/ y dowiedzie ie do zdroiow żywotnych wod/ y otrze Bog wſſelka łze z oczu ich.

Iſaiæ. 49.

Iſaiæ. 25.
Apoca: 21.

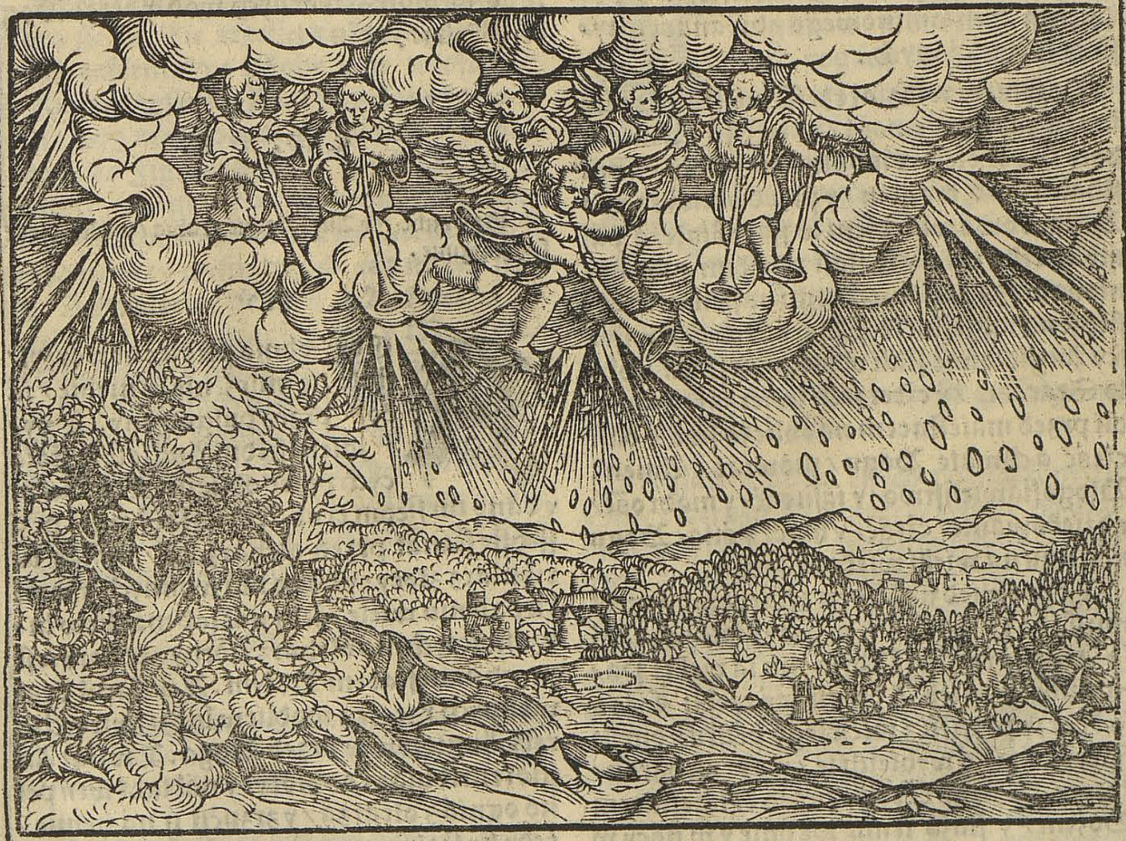
Cap: 8.

Gdy czterzey Angiołowie trabia/ wielka cześć świátá ginie.

A Gdy ſiodma pieczec otworzył/ ſtało ſie milczenie w niebie/ iákoby przez puł godziny. Y vyźrzátem ſiedm Angiołow ſtoiacych przed oblicżnośćia Boża: y dano im ſiedm trab. A drugi też ániol przyſſedſſy ſtánał przed ołtharzem/ máiac turibularz złoty: y dano mu wonnych rzeczy ku paleniu wiele/ żeby nákład modlitw ludzi świetych ná ołtharz złothy/ kthory ieſt przed maieſtatem Bożym. Y wſtapił dym wonnych rzeczy z modlitw ludzi świetych z reki Angiołowey przed Bogá. Y wziął Angioł turibularz on złoty/ y nákładł weń pełno ogniá z ołtarzá/ y zrzućił ij ná ziemie/ tedy ſie ſtały gromy/ y głoſy/ y łyſkáwice/ y wielkie drzenie ziemie.



A oná ſiedm Angiołow ktorzy mieli ſiedm trąb/nágotowáli ſie trąbić w trąby. Tedy záthrąbił pierwſſy Angioł/ y ſtał ſie grad y ogień zmieſſány ze krwią/ y zrzucone ſą ná ziemię: thedy trzecia cżęść ziemie wygorzáłá/ y trzecia cżęść drzew zgorzáłá/ y wſſyckí trawá zielona wypalona.





Zátrąbił też wtóry Angioł: thedy iákoby górá wielka ogniē goráiąca zrzucona iest w Morze / y stáłá sie trzecia część Morzá krwią / á pozdycháłá trzecia część stworzenia tych rzeczy ktore miały żywot w morzu y trzecia część okretow zginęłá.



Potym też záthrąbił y trzeći Angioł / w trąbę / y spádłá z niebá gwiazdá wielka goráiąca iáko pochodnia: y wpádłá w trzecią część rzek / y ná krzynice wod / á imie they gwiazdy iest Piołun. Y obróciłá sie trzecia część wod w Piołun / y bárzo wiele ludzi pomárło od wod / bo sie były stały gorzkiemi.



Zátrabił tež Angioł cżwarty/y záráżona by
łá trzecia cżeść słońcá / y trzecia cżeść krie
życá / y trzecia cżeść gwiazd / ták że ſie ich
záćmiłá trzecia cżeść / á nie ſwiećiłá trze-
ćia cżeść dniowi/y nocy takież. Y widzia-
łem y ſłyſzałem głos iednego Orłá lecacego
ſrzodkiem niebá/ á on wołá wielkim głoſe.
Biádá/biádá/ biáda thym co mieſzkáią ná
ziemi: z oſtátnich głoſow traby trzech An-
giołow ktorzy mieli w traby trabić.



Cap: 9.

Zá piatego Angiolá thrabieniem/ gwiazdá zniebá spádłá/ ßáráńcza ßkodzi. A ßoſtego Angiolá trabienim rozwiazáni ſa Angiołowie ktorzy byli w wielkiey rzece Eufrátes zwiazáni.

Y Zátrabił w trabe Angioł piaty: tedym vyźrzał że ſpádłá gwiazdá z niebá ná ziemie / y dan iey był klucz od ſtudnice przepáſci wielkiey. Y otworzyłá ſtudnice przepáſci/ á wyßedł dym z ſtudniey/ iákoby wiec dym z piecá wielkiego: y ſłońce y powietrze ſie záćmiło od onego dymu z ſtudniey. A z dymu ſtudziennego wyßły ßáránce ná ziemie / y dáná im ieſth moc tháka / iáka máia niedźwiadkowie ziemni/ y zákazáno im/ áby nie ßkodzili trawie ziemney/ áni żadney rzeczy zieloney / áni żadnemu drzewu / iedno ſámym ludziom kthorzyby nie mieli znáku Bożego ná oczach ſwoich.

Zacha: 9.
Apoca: 14. & 19.
Exodi, 10.
Apoca: 7.

Y dano im ieſt/ áby ich nie zábijáli/ ale żeby ie trapili przez pieć mieſiecy/ á tho trápienie ich/ iáko trápienie od niedźwadká/ gdy zákąsi człowieká. A w támte dni beda ludzie ßukáli ſmierći/ y nie nayda iey/ beda żadáli vmrzeć/ á ſmierć bedzie vćiekáć od nich.

Osea. 10.
Apoca: 6.

A podobieńſtwá oney ßáráńczey/ podobne były koniom gothowym ku boiowi/ á ná głowach ich iákoby koronki / podobne złotu/ y twarzy ich/ iákoby twárzy ludzkie. Y miáły włoſy iákoby włoſy niewieśćie / á zeby v nich były iáko v Lwow. Y miáły páncerze bjowe żelázne páncerze/ á głos ſkrzydeł ich / iákoby głos wozow y wiele koni bieżacych ku bitwie. Ogony miáły podobne niedźwiadkowym: żadłá były w ogonach ich / á moc ich byłá ßkodźić ludziom przez pieć mieſiecy. Y miáły nád ſoba Krolá/ Angiołá przepáſci / ktoremu imie po żydowſku Abbádon/ po Grecku Appollion/ á po łáćinie Exterminans co ſie wykłáda wykorzeniáiacy/ Jedná biádá odeßłá / á oto ießcze dwoiá biádá przychodzi potym.



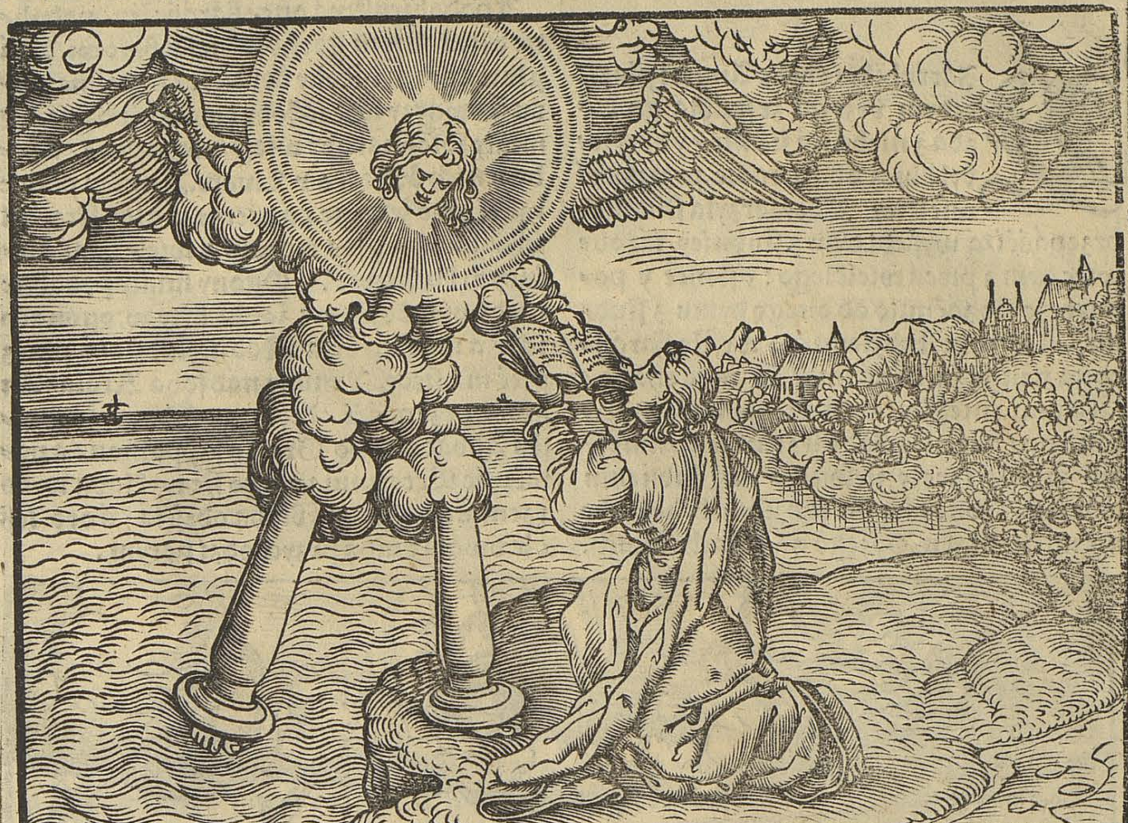
Zátrabił potym ßoſty Angioł w trabe: y ſłyßałem głos ieden ze czterzech rogow ołtarzá złotego/ kthory ieſth przed oczymá Bożymi / á on mowi ßoſtemu Angiołowi/ ktory miał trabe: Rozwiaż czterzech Angiołow / ktorzy ſa vwiazáni w rzece wielkiey Eufráten. Y rozwiazáni ſa czterzey ániołowie/ ktorzy byli gotowi y ná godzine y ná dzień/ y ná mieſiac/ y ná rok/ áby pozábijáli trzećia cześć ludzi. A liczbá konnego woyſká byłá / podwádzieśćiá kroć thyſiac dzieſieć tyſiecy/ y ſłyßałem liczbe ich.

Y tákże widziałem konie w widzeniu/ á oni co ſiedzieli ná nich/ mieli ogniſte páncerze/ v Hiácyntowe/ y ſiárczáne/ á głowy v koni były/ iákoby Lwie głowy / á z vſt ich wychodził plomień / y dym / y ſiárká. Od tych trzech plag/ zábitha ieſt trzećia cześć ludzi/ od ogniá/ od dymu/ y od ſiárki / ktore wychodziły z páßczek ich. Abowiem moc

(onych) sskap iest w gebach ich / y w ogonach ich / bo ogony ich podobne wężom / máiace glowy y temi też sskodza.

A ostátek ludzi ktorzy nie sa pobići thymi plagámi / áni pokuty czynili zá vczynki rak swoich / żeby niedawáli chwaly diablom / y báłwánom złothym / y srebrnym / y miedziánym / y kámiennym / y drzewiánym ktorzy áni moga widzieć / áni slysseć / áni chodźić / y nieczynili pokutj zá mężoboystwá swoie / áni zá czáry swoie / áni zá nieczystoty swoie / áni zá złodzieystwá swoie.

Psal: 113.



Cap: 10.

Angioł z Kxiegámi otworzonemi z ſtepnie z niebá / przysiega / iż czásu nie bedzie / każe Janowi kxiegi zieść.

A Widziałem drugiego Angiołá mocnego á on z ſtepuie z niebá bedac obleczony w obłok / á tecza ná głowie iego. Oblicze iego było iáko słońce / á nogi iego iáko dwá slupy ogniste / ten miał kxiegi otworzone w rece swoiey: y postáwił práwa noge swa ná Morzu / á lewa ná ziemi / y krzyczał wielkim głosem / iáko kiedy Lew ryczy. A gdy záwołał / mowiło siedm gromow głosy swoie. A gdy mowili siedm gromow głosy swoie / iam był miał pisáć: tedim vsłyszał głos ktorj ku mnie mowił. Náznácz to co mowili siedm gromow: á nie pisz tjch rzeczy.

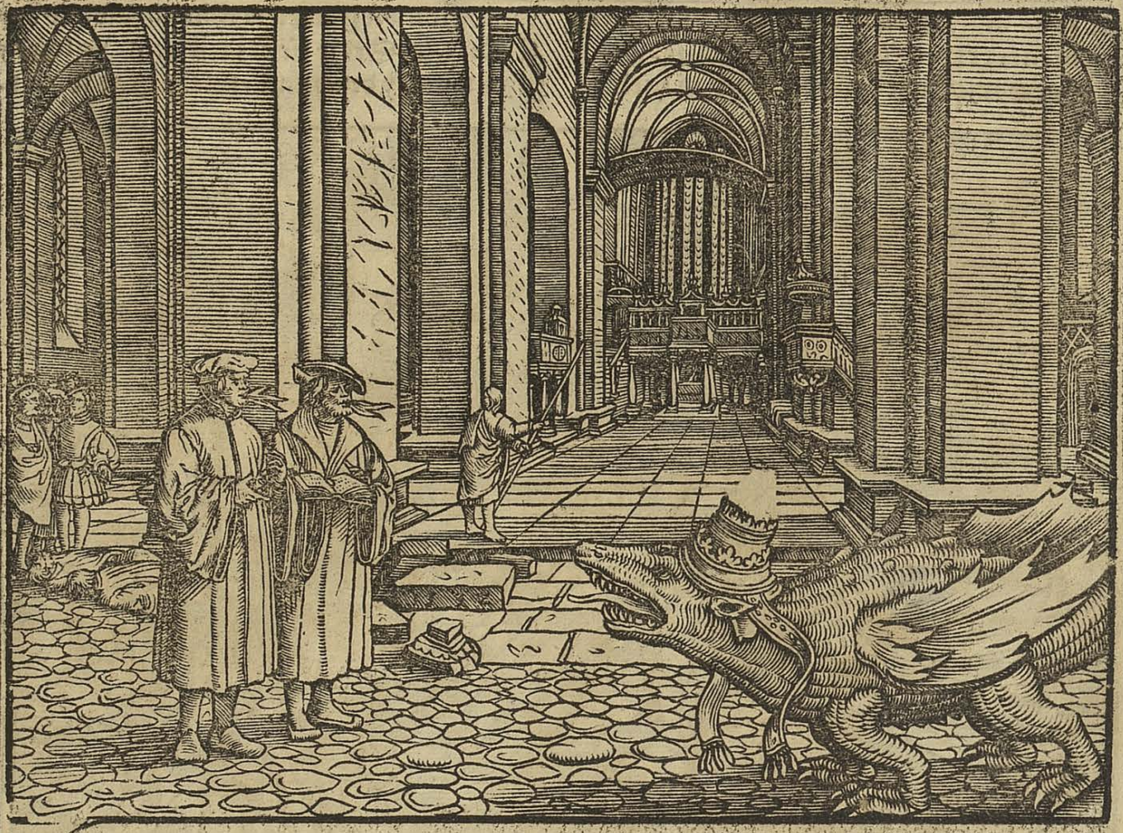
Danie: 12. Tedy on Angioł com go widział stoiacego ná Morzu y ná ziemi / podniosł reke swoie ku niebu / y przysiagł ná tego ktory żywie ná wieki wiekow / kthory stworzył niebo y to co w nim iest / y ziemie y te rzeczy kthore sa ná niey / y morze / y tho co w nim iest / że iuż wiecey czásu nie bedzie / ále że zá dni głosu Angiołá siodmego / gdi pocznie w trabe trabić / skończy sie táiemnicá Boża / iáko opowiádał przez sługi swoie Proroki.

Potym vsłysſałem záś głos z niebá ktory ku mnie mowił / temi słowi: Idź weźmiże te kxiegi otworzone z reki onego Angiołá ktory stoi na morzu y ná ziemi. Tedym ſſedł do Angiołá / mowiac mu żeby mi dał kxiegi. A on mi rzekł: Ná weźmi the kxiegi / á ziedz ie / y vczyniać gorzkość w brzuchu twoim / ále w vsthach twoich beda słodkie iáko miod. Tedym wział kxiegi z reki Angielskiey / y ziadłem ie / y było mi w vsthach mych słodko by miod: á gdym ie iuż ziadł / zgorzkniał brzuch moy. Pothym mi rzekł Angioł / Musisz zásie Prorokowáć Narodom / y ludom / y iezykom / y wiele Krolom.

Ezech: 3. 4. Esd: 14.

Cap: 11.

Jan wymierzáiac kośćioł vyzrzał dwu świádkow / ktore bestia z morzá wychodzaca zabija. Potym siodmy Angioł trabi.



Ezechi: 40. 41. & 42, & 43.

Dano mi potym trzčine podobna lasce/ y rzeczono mi: Wsthań/ rozmierz že kosčiol Boży/ y ołtarz/ y te ktorzy w nim cześč á chwałe dáia (Bogu). A te sień ktora iest przed kosčiołem/ wyrzuč precz/ y nie wymierzay iey: bo iest daná pogánom/ y beda deptáč á tłoczyč miásto swiete przez czterdzieści y dwá miesiacá: á ia dam dwiemá swiádkom moim/ kthorzy beda prorokowáč przez tysiac/ dwieśčie/ y sześčdziesiath dni/ bedac obleczeni w wory. Cič sa (otho te) dwie oliwie/ y dwá lichtharzá/ kthorzy sthoia przed oblicznościa Páná ziemie.

Zachá: 4.

A bedzieli im ktho chčiał sskodzič/ wynidzie ogień z ich vst/ y popali nieprzyiaćioły ich. A iesliby ie kto chčiał obrážič/ thák musi byč zábit. Ci máia moc zámknač niebo/ żeby nie szedł dessczž/ zá dni Proroctwá ich: tákże też máia moc nád wodámi/ odmieniáč ie w krew/ y zárážič ziemie wsselka plaga/ ilekročby chčieli.

Danie: 7. Apoca: 13.

A gdy dokonáia swego swiádectwá: Bestia ktora wychodzi z przepáśči/ zwiedzie przečiwko im woyne/ á zwyčieży ie/ y zábije. A čiáłá ich beda leżáły po vlicách w wielkim mieśčie/ kthore duchownie zowa Sodoma y Egiptem/ gdzie też y Pan ich vkrzyżowan iest. Y vyżrza pokolenia/ ludzie/ iezykowie/ y pogáni čiáłá ich przez puł czwárthá dniá: á niedopuszcza čiał ich pochowáč w grobiech. A či co ná ziemi mieszkáia/ beda sie nád nimi rádowáč y weselič: y beda sobie zobopolnie słáč dáry: bo či dwá prorokowie/ trapili te ktorzy mieszkáli ná ziemi.

Danie: 12.

A po puł czwárthu dniu/ duch żywotny od Bogá wszedł w nie/ tedy stáneli ná nogi swoie/ á ná one ktorzy ie widzieli/ przypadł strách wielki. Vslysseli też głos wielki z niebá/ ktory im mowił: Wstapčie sám. Y wstapili do niebá w obłoku/ á widzieli ie nieprzyiaćiele ich. Tedy oneyże godziny: sthało sie drzenie ziemie wielkie/ y vpádłá dziesiatá cześč miásthá: á w onym drzeniu ziemie/ zábito iest imion ludzi siedm tysiecy: á ostátek vlekssy sie/ dáli chwałe Bogu niebieskiemu. Biádá wtora odeszłá/ á oto trzečia biádá przyidzie niedługo.

Danie: 11.

A zátrabił pothym w trabe Anioł siodmy: tedy sie stały wielkie głosy ná niebie/ ták mowiac: Krolestwo tego swiátá stáło sie Páná nászego/ y Chrystusá iego/ á bedzie krolował ná wieki wiekow. Amen. Tedy oni czterzey á dwádzieśčiá Stárcow ktorzy siedza ná stholkách przed oblicznośčia Boża/ vpádli ná oblicza swoie/ y dáli chwałe Bogu/ mowiac: Dziekuiemy tobie Pánie Boże nász wszechmogacy/ ktory iesteś/ y ktoryś był/ y ktory masz przyść/ iżeś wział moc twoie wielka/ y kroluiesz. Y rozgniewáli sie pogáni/ á przyszedł gniech twoy/ y czás vmárłych/ aby bili sadzeni/ á żeby dána byłá zapłátá sługum twoim Prorokom y swietym/ y thym kthorzy sie boia imieniá

twego/ máłym y wielkim/ y żeby byli wykorzenieni ci ktorzy popsowáli ziemie.

Y otworzon iest kośćioł Boży w niebie/ y widziana iest Arká testamentowa w kośćiele iego. Stáły sie też łyskánia/ y głosy/ y grzmienia/ y drzenia ziemie/ y grad wielki.



Cap: 12.

Widział znák ná niebie / niewiáste odziana słońcem y miesiac pod nogámi iey / koronowána dwánaśćia gwiazd/ ktora gdy porodziłá wziet iest syn iey do niebá/ potym stáłá sie walká wielka w niebie/ Michałá Archángiołá z Smokiem y z Angioły iego/ y zrzucono go ná ziemie/ potym iáko niewiáste kusił.

Ukazáło sie też wielkie známie ná niebie: Niewiastá obleczona w Słońce/ á Kxieżyc v niey pod nogámi/ á ná głowie iey koroná ze dwunaśćie gwiazd: á tá brzemienna byłá/ y krzyczáłá prácuiac sie rodzeniem/ á meczy sie áby porodziłá.

Ukazáło sie też y drugie známie ná niebie á oto Smok wielki rydzy/ ktory miał siedm głow/ á rogow dziesieć/ á ná iego głowách było po siedmi koron/ ogon iego / śćiagał trzećia cześć gwiazd z niebá / y zerwał ie ná ziemie. On Smok thedy sthánał przed niewiástha kthora miáłá porodzić / chcac gdyby porodziłá/ syná iey pożrzeć. Oná potym porodziłá synaczká / kthory miał rzadzić wszystkie narody żelázna rozga: thedy porwan iest syn iey do Bogá/ y do máiestatu iego: á niewiástá (thez) vćiekłá ná pustynia/ gdzie miáłá mieysce zgotowáne od Bogá/ áby ia thám chował á żywił / tysiac dwieśćie / y sześdziesiat dni.

Apoca: 12.
Danie: 11.

Potym stáłá sie wielka bitwá w niebie: Michał y Angiołowie iego pothykáli sie z Smokiem/ á Smok thez walczył y Angiołowie iego: ále nieprzemogli/ y nienálázło sie wiecey mieysce ich w niebie. Y zrzucon iest on wielki Smok/ Wąż stáry/ kthorego zowa Dyabłem y Szátánem / ktory zwodzi wszystek świát: á porzucon iesth ná ziemie/ á z nim y Angiołowie iego też zrzuceni sa.

Isaiæ. 14.
Lucæ. 10.

Y vsłyszałem wielki głos ná niebie/ temi słowy. Teraz sie stáło zbáwienie / y moc / y krolestwo Bogá nászego/ y moc Chrystusá iego: że zrzucon iest ten ktory oskarżał bráćia násze / á oskarżał ie przed oblicznośćia Bogá nászego/ wednie y wnocy. A oni go zwyćieżyli przez krew Báránkowa/ y przez słowo świádecthwá iego / á niemiłowáli dusz swoich áż do śmierći/ á przetoż weselćie sie niebiosá/ y wy ktorzy w nich mieszkaćie. Biedá ziemi y morzu / iż z sthapił do was dyabeł/ ktory ma gniew wielki/ wiedzac iż niewiele ma czásu.

A gdy on Smok vyźrzał że był zrzucony ná ziemie iał przesládowáć niewiáste ktora porodziłá pácholatko: tedy dano niewieśćie dwie skrydlie Orłá wielkiego / áby lećiáłá ná puszcza ná mieysce swoie / gdzie ia żywia á karmia do czásu / y czásow / y puł czásu/ od oblicznośći wężá: Thedy pusćił

Apoca: 12.
Danie: 7. & 11.

Wąż z pásczeki ſwey zá niewiáſtą wodę iá ko rzekę/ áby ią rzeká porwáłá. Ale rátowáłá ziemiá oney niewiáſty: że otworzywſzy vſtá ſwoie/ y wypiłá rzekę/ ktorą wypuſćił Smok z geby ſwoiey. Tedy ſie rozgniewał Smok ná niewiáſthę/ y odſſedł chcąc ſtoczyć bitwę ná on oſtátek plemieniá iey/ ná te ktorzy ſtrzegą przykazánia Bożego/ y máią ſwiádecthwo Jezu Chryſthuſowo. Y ſtánął ná piaſku Morſkim.



Cap: 13.

Beſtyiey z ſiedmi głowámi y z dzieſiącią rogow ktora wyſſłá z morzá Smok dał moc ſwoie ktorey tu do wodzi. Pothym wtora beſtya wychodząc z ziemie/ dziwy ſtroi.

Apoca:17.

Widziałem theż beſtyą kthora z MOrzá wychodziłá / máiąc ſiedmi głow á rogow dzieſięć / á ná rogách iey dzieſięć koron/ á ná głowách iey imioná bluźnierſtwá. A tá beſtya kthorąm widział/ byłá podobna Párdowi/ á miáłá nogi by v Niedźwiedziá/ á páſſczękę iáko páſſczęká Lwá. Thedy iey dał on Smok ſwą moc/ y możność wielką. Y widziałem áno iedná głowá iey zábitá iákoby do ſmierći: ále plagá ſmierći iey vzdrowioná byłá. Y dziwowáłá ſie wſſyſtká ziemiá oney beſtyiey. Y dáli chwałę Smokowi/ (przeto)że dał moc oney beſtyiey/ dáli też y beſtyiey chwałę mowiąc: Ktoż podobny ieſt beſtyiey? Y ktho będzie mogł ſnią wálczyć?

Danie:7.

Dano iey theż vſtá/ áby mowiłá wielkie rzeczy/ y bluźnierſtwá: dano też iey moc/ ábj miáłá władzą przez czterdzieśći y dwá mieſiącá. Y otworzyłá páſſczękę ſwoie ná bluźnienie przećiwko bogu/ áby bluźniłá imię iego/ y przybytek iego/ y tám te kthorzy w niebie mieſſkáią. Dano iey theż tho/ áby woynę wiodłá z ſwiętemi/ á żeby ie zwyćieżyłá. Dano iey moc nád wſſelkim pokoleniem/ y ludem/ y iezykiem / y narodem / y dáli iey modłę wſſyſtcy ktorzy mieſſkáią ná ziemi/ kthorych imioná nie ſą nápiſáne w kxięgách żywotá Báránkowego/ ktory zábit ieſt od początku ſwiátá. Jeſli ktho ma vſſy/ niechay ſlucha. Powiedzieli ktho do więzienia/ do więzienia poydzie: zábijeli ktho mieczem/ muſi też ſam być mieczem zábit. Tuć ieſt Cierpliwość y Wiárá ſwiętych.

Apoca:11.

Danie:11.

Gene:9.
Matth:25.
Apoca:14.

Widziałem też y drugą beſtyią ktora wychodziłá z ziemie: á miáłá dwá rogi/ podobne Báránkowym/ á mowiłá iáko Smok. A wſſyſtkę moc pierwſſey beſthyiey czyniłá przed nią: thá kazáłá ziemi y thym co mieſſkáli ná niey/ áby dáli chwałę pierwſſey Beſtyiey/ kthorey byłá vzdrowioná plagá ſmierći. Thá czyniłá wielkie cudá/ thák że też kazáłá ogniowi z ſthępowáć z niebá ná ziemię/ przed oblicznośćią ludzką / y zwodzi te ktorzy mieſſkáią ná ziemi onemi znaki/ ktore iey dopuſſczono czynić przed oblicznośćią beſtyiey/ mowiąc tym ktorzy mieſſkáią ná ziemi/ áby vczynili obraz oney

Bestyiey kthora ma plage (od) mieczá / á ożylá.

Dano iey thez áby dátá duchá obrázowi Bestyiey / żeby tez y on obraz bestiyny mowił / y żeby czynił / áby kozdy ktoryby niedał chwały obrázowi Bestiynemu / áby był zábit. Y każe wssysthkim máłym y wielkim / bogáthym y vbogim / wolnym y niewolnikom / mieć cechę ná práwey rece / ábo ná czołách swoich / ázeby żaden niemogł kupowáć álbo przedawáć / iedno then kthoryby miał cechę / álbo imie oney besthyiey / álbo liczbę imienia iey. Tuć mądrość iest: A ták ktho ma rozum / niech sie doráchuie liczby bestyiey. Abowiem liczbáć człowiecza iest: y liczbá iego ssescset / ssescdziesiat / y szesc.



Cap: 14.

Widział Báránká ná gorze Sion / á przy nim czterdzieści y czterzy tysiace / tych co Bogá chwalą / á spiewáią piosnke nową / y Angioły wołáiace y cudá czyniace / y vpádek miástá Bábilońskiego.

Widziałem záśie / áno stoi Báránek ná gorze Sion / á przy nim sto / czterdzieści / y czterzy tysiace / ktorzy mieli imie ie° / y imie Oycá iego / nápisáne ná czołach swoich. Y vsłyssałem głos z niebá / iákoby ssum wielkich wod / y iákoby głos gromu wielkiego: á głos ten ktorym słyszał był iákoby głos Lutnistow ktorzy ná luthniach swych gráią. Y spiewáli iákoby iáką nową piosnke przede tronem / y przed czworgiem źwierzat / y przed stárszymi / á żaden nie mogł wymáwiáć oney piosnki / iedno o ná sto á czterdzieści y czterzy tysiace / ktore było kupiono z ziemie. Ci to są ktorzy sie nie plugáwili niewiástámi: bo są dziewicámi. Cić chodzą zá Báránkiē gdziekolwie idzie. Ci kupieni są z ludzi (zá) pierwociny Bogu y Báránkowi / w vstach ich nie iest nálezione kłamstwo. Bo są bes wszey zmázy przed máiestatem Bozym.

1 Corin: 6.

Wydziałem tez y drugie° Angiolá á on leci przez posrzodek niebá / ktorj miał Ewángelia wieczną / áby ią opowiádał tym ktorzy miesskáią ná ziemi / y wsselkiemu narodowi / y pokoleniu / y iezykowi / y ludom / mowiac wielkim głosem: Boycie sie Páná / á dáycie mu cześć: boć przyssłá godziná Sadu iego: á dáycie modłe themu ktory stworzył niebo / y ziemie / y morze / y wszystkie rzeczy ktore w nich są / y zrzodłá wssech wod. A drugi Angioł leciał zá nim / mowiac: Vpádło / vpadło ono wielkie miásto Bábilon: ktore winem gniewu nieczystoty swoiey / nápoiło wssystki narody.

Apoca: 5.

Psal: 145. Acto: 14.

Isaiæ. 21. Iere: 51. Apoca: 18.

Leciał po nich y trzeci Angioł krzycząc wielkim głosem: Jesliby kto dał chwałe tey bestyey / y obrázowi iey / á weźmie piathno iey ná czoło swoie / álbo ná reke swoie tedy y ten bedzie pił wino gniewu Bozego / ktore iest zmieszáne z czystym winem w kielichu gniewu iego / y bedzie meczon w ogniu

y w

Apoca: 9. & 19.

y w śiárce przed oblicznośćia Angiołow świetych / y przed oblicznośćia Báránkowa: á dym meczenia ich bedzie wychodził ku gorze ná wiek wiekow: á ni beda mieć odpoczynku we dnie y w nocy / ći kthorzy chwałe dawáli Bestyey / y obrázowi iey / y ktorykolwiekby wziął piatno imienia iey. Tuć iest ćierpliwość świetych / ktorzy strzega przykazánia Bożego y wiáry Jezusowey.

Apoca: 13.



Potymem słyßał głos z niebá / kthory do mnie mowił: Nápiß to / Blogosłáwieni ludzie zmárli / ktorzy w Pánie vmieráia. Już od tychmiást powiáda Duch / áby odpoczynely od robotowánia swego: bo vczynki ich násláduia ich.

Vyźrzałem zás potym / á ono obłok iásny á ná onym obłoku śiedźi podobny synowi człowieczemu / ktory miał ná głowie swoiey korone złota / á w rece swey sierp ostry. A drugi Angioł wyßedßy z kośćiołá / wołał głosem wielkim / ná onego co śiedźiał ná obłoku. Zapuść sierp twoy / á żni / boć iuż przyßłá godziná áby żeto / iżći iuż dosthało sie żniwo źiemie. Tedy on co ná obłoku śiedźiał / puśćił sierp swoy ná źiemie: y pożął po wßystkiey źiemi.

Iocl. 5. Matth: 13.

Wyßedł potym drugi Angioł z kośćiołá ktorj iest w niebie / ktorj też miał sierp ostry A drugi zás Angioł wyßedł z ołtarzá / ktory miał moc nád ogniem: y wołał wielkim głosem ná onego ktory miał sierp ostry / temi słowy: Zápuść swoy ostry sierp / á oberzni groná w winnicach źiemskich: boć iuż dozrzáły iágody iey. Tedy zápuśćił Angioł sierp swoy ostry ná źiemie / y obrzezał winnice źiemska / y złożył ie do wielgiego Jeziorá gniewu Bożego: y tłoczono w onym iezierze przed miástem / tedy wyßłá krew z ieziorá aż po wedzidłá koniam / ná tysiac y ßeśćdźiesiat stáiánia.

Cap: 15.

Siedmi Angiołom dano siedm plag osthátnich / z siedmia czaß pełnych gniewu Bożego.

Y Widziałem zás drugi znák ná niebie / wielki á dziwny: siedm Angiołow kthorzy mieli siedm plag ostátecznych. Bo temi sie ma dokonáć gniew Boży. Widziałem też iákobj morze sklánne zmießáne z ogniem / á ći co zwyćieżyli bestia / y obraz iey / y liczbe imienia iey: áno stoia ná morzu sklánnym máiac lutnie Boże / y spiewáiac piosnke Moizessá sługi Bożego / y piosnke Báránkowa / temi słowy: Wielkie á przedziwne sa spráwy twoie Pánie boże wßechmogacy / spráwiedliwe á prawdziwe sa drogi twoie / Pánie á Krolu wiekow. Y kto sie ćiebie nie bedzie bał Pánie / á nie bedzie wielmożył imienia twoiego? Bo sameś ty iest litośćiwy. Wßyscy záprawde narodowie przyida / y beda czynić chwałe przed oblicznośćia twoia / bo iáwne sa sady twoie.

Danie: 11.

Iere: 10.



Potymem vyźrzał / áno otworzon ieſth kośćioł przybytku ſwiádectwá w niebie: Y wyſſło z kośćiołá ſiedm Angiołow / ktorzy mieli ſiedm plag: obleczeni w czyſte á iaſne lniane odzienie / á v pierśi przepaſáni złotemi páſy. Tedy iedno źwierzę z onych czterzech / dáło ſiedmi Angiołom ſiedm czaſz złotych / pełnych gniewu Bogá żywego ná wieki wiekow. Y nápełnion był kośćioł dymu od Máieſtatu Bożego / y z mocy iego / á żaden nie mogł wniśc do kośćiołá / áż ſie dokonáły ſiedm plag ſiedmi Angiołow.

Ezech:44.

Cap: 16.

Roſkazáno ſiedmi Angiołom / żeby wylali gniew Boży z czaſz ſwych / y wylali / plagi dziwne czyniąc.

VSłyſſałem potym głos wielki z kośćiołá / kthory mowił do onych ſiedmi Angiołow / Idźćie á wylewćie ſiedm czaſz gniewu Bożego ná ziemię.

Thedy ſzedł pierwſſy Angioł / y wylał z czáſſe ſwey ná ziemię. Y ſtáłá ſie plagá okrutna á bárzo zła ná ludzie kthorzy mieli piątno beſtyey / y ná one wſſyſtkie ktorzy dáli chwałe beſthyiey / y obrázowi iey.

Wtory Angioł wylał czáſſe ſwoie w morze / y ſthałá ſie krew iáko vmárłego / á kożda duſſá żywiąca vmárłá ieſt w morzu.

A Trzeći Angioł wylał czáſſe ſwoie w rzeki / y w źdroie Wod / y odmienili ſie w krew. Tedym vſłyſſał Angiołá Wod: á on mowi: ſprawiedliwy ieſteś Pánie / ktoryś ieſt y ktoryś był ſwiety / ktoryś ták oſądził / Ponieważże oni krew ſwiethych y Prorokow wylewáli / żeś im też dał krew pić / bo tego ſą godni. Y ſłyſzałem gdź drugi mowił: Ták Pánie Boże wſſechmogący / prawdziwe ſą y ſpráwiedliwe ſądy twoie.

Czwarthy Angioł wylał czáſſe ſwoie ná ſłońce / y dano mu ieſt áby trapił ludźie gorącem y ogniem: Y vpaleni ſą ludźie gorącem wielkim / y bluźnili imię Bogá ktory miał moc nád thymi plagámi / áni czynili pokuty / áby mu dáli chwałe.

A piąty Angioł wylał czáſſe ſwoie ná ſtolec Beſtyey / y ſthało ſie Króleſtwo iey ćiemne / y kąſáli ludźie ięzyki ſwe od boleśći / á bluźnili Bogá niebieſkiego / dla boleśći y ran ſwoich / á nie czynili pokuty zá vczynki ſwoie.

Szoſthy Angioł / wylał czáſſe ſwoie ná onę wielką rzekę Euffráthen / y wyſuſzył w niey wodę áby ſie ſpráwiłá drogá Krolom od wſchodu ſłońcá. Y wydźiałem że z páſſczeki Smokowey / y z páſzczeki beſtiyney / y z gęby fałſzywego Proroká / wychodźili trzey nieczyśći duchowie / żabam podobni. Boć (też) ſą duchowie diabelſcy / ktorzy czynią známioná / á wychodzą do wſſech Krolow ziemſkich / áby ie zebráli ku bithwie / ná on dzień wielki Bogá wſſechmogącego. Oto ć przychodzę iáko złodźiey. Błogoſłáwiony ten ktory czuie / á ſtrzeże ſſat ſwoich / áby nágo nie chodźił / by nie widziano nieycćiwośći iego. A zgromadźi ie ná mieſce ktore zową po żydowſku Armágedon.

Matth:24
Lucæ.12.
1.Teſſa:5.
2.Petri.3.

A ſię-

A ſiodmy Angiol wylat czáſſe ſwoie ná powietrze/ potym wyſſedl glos wielki z koſciolá od máieſtatu/ mowiac: Sthálo ſie ieſt. Potym byly lyſkawice/ y gloſy/ y gromy y drzenie ziemie/ tákie nigdy nie bylo iáko poczeli być ludzie ná ziemi/ tákie ziemie drzenie ták wielkie. Y rozwálilo ſie miáſtho wielkie ná trzy czeſći/ á miáſthá pogáńſkie poupádaly. Bábilon tez wielkie przyſſlo ná pámieć Bogu/ aby dal kielich winá popedliwoſći gniewu Bozego. Wſzyſtki wyſpy po vćiekály/ á gory ſie nie náláztly. A grad ták wielki iáko centnar/ pádal z niebá ná ludzie. Y bluznili ludzie Bogá dla plagi tego grádu/ bo bylá przezliß wielka.



Cap: 17.

Angiol Janowi vkazal niewiáſthe obleczona rozmáitemi vbiory dzierzac kubek w reku ſwych/ piiána ze krwie ſwiethych/ ſiedzaca ná beſtyiey máiac glow ſiedm y rogow dzieſieć/ y wyklad widzenia tego.

Y Przyſzedl ieden z ſiedmi Angiolow ktorzy mieli ſiedm czaſz/ y mowil ſemna/ thymi ſlowy/ Chodz iedno/ vkazeć potepienie wielkiey nierzadnice/ ktora ſiedzi ná wielu wod/ z ktora pſote plodzili Krolowie ziemſcy/ y vpili ſie ći co mieſſkáia ná ziemi winem nieczyſtoty iey. Tedy mie zánioſl w duchu ná puſzcza. Y widzialem niewiáſthe á oná ſiedzi ná beſtyey czerwoney/ kthora bylá pelna imion bluznierſtwá/ á miálá ſiedm glow/ á rogow dzieſieć. A niewiáſtá vbrána bylá w Páwloke/ y w Kármezyn czerwony/ vpſthrzona zlothem y drogim kámieniem/ y perlámi: máiac kubek zloty w reku ſwych/ pelen obrzydnoſći y nieczyſtoſći pſoty iey. A v niey ná czele nápiſano/ Tháiemnica: Bábilon miáſto wielkie/ mátká nierzadow á pſoth/ y obrzydnoſći ziemſkich. Y widzialem ze tá niewiáſtá vpila ſie byla krwia ſwietych/ y krwia meczennikow albo ſwiádkow Jezuſowych. Y zdziwilem ſie gdym ia vyzrzal wielkim widzenim.

Tedy mi rzekl Angiol: Czemu ſie dziwuieß? Ja tobie wypowiem taiemnice teyto niewiáſty/ y tey beſtyey ktora ia nieſie/ ktora ma ſiedm glow/ á dzieſieć rogow. Beſtya ktoras widzial/ byla/ á iuz iey niemáß: y ma wyniść z przepáśći/ á poydzie ná zátrácenie/ y beda ſie dziwowáć ći co mieſſká ia ná ziemi (ktorych imioná nie ſa nápiſáne w kxiegach zywotá/ od poſtánowienia ſwiátá) widzac one beſtya ktora bylá á nie ieſt. Y toć ieſt wyrozumienie tego/ kthory ma madroſć.

Siedm glow ieſtći ſiedm gor/ ná kthorych tá niewiáſtá ſiedzi/ á ſiedm krolowie ieſt: pieć ich iuz vpádlo/ ieden ieſzcze ieſt/ á drugi ieſzcze nie przyſſedl: á gdy przyidzie muſi krotki czás trwáć. A beſtya ktora bylá a iuz iey niemáß/ y táć oſma ieſt/ y z ſiedmi ieſt

Lucæ. 10. Philip: 4.

Danie: 7. Apoca: 13.

mi ieſt/ á ná zátracenie idzie. Dzieſiec rogow ktoreś widział/ ieſtći dzieſieć Krolow ktorzy Króleſtwá ieſzcze nie wźieli/ ále iáko Krolowie iedney godziny po beſthyey moc wezmą. Ci iednez ráde máią / y iedne moc/ á moc ſwą beſtyey podádzą. Ci bedą z Báránkiem walczyć / ále ie Báránek zwyćiezy iż Pan nád pány ieſt/ y Krol nád krolmi / y ći co ſnim ſą/ powołáni / wybráni/ y wierni.

1. Timo: 6. Apoca: 19.

Potym mi rzekł: Wody ktoreś widział gdzie oná nierządnicá ſiedzi / ludzie ſą / y narodowie/ y iezyki. A dzieſieć rogow ktoreś widział ná beſtyiey / ći bedą nienáwidzieć tey nierządnice/ á ſpuſthoſſą ią / y obnáżą/ y mieſo iey bedą ieść/ á ſáme w ogniu ſpalą. Bo im Bog dał w ſercá ich /'áby to czynili co ſie iemu podobáło: żeby dáli kroleſtwo ſwe beſtyiey / dokądby ſie nieſkonáły słowá Boże. A niewiáſtá ktorąś widział/ ieſtći wielkie miáſtho / ktore ma kroleſtwo nád krolmi ziemſkiemi.

Iſaiæ. 8.



Cap: 18.

Iáko vpádło wielkie miáſto Bábilon/ á dla grzechow ſwych potepiono ieſt/ iáko tez krolowie ziemſcy/ y kupcy/ nád nim płákáli / á świeći Apoſtholowie y Prorocy byli weſeli.

POtym vyźrzałem inſſego Angiołá z ſthepuiącego z niebá / kthory miał wielką moc: y rozświećiłá ſie ziemiá od chwały iego. Y zákrzyknał z mocy głoſem wielkim / mowiąc: Vpádło / vpádło / miáſto wielkie Bábilon: y ſtáło ſie mieſſkánim dyiabłom/ y ſtrażą wſſego duchá nieczyſtego/ y ſtrażą wſſelkiego ptaká nieczyſthego y omierzłego / iż pili wino gniewu pſoty iego/ wſſyſtcy narodowie: á krolowie ziemſcy nieczyſthotę ſnim płodzili: Kupcy tez ziemſcy z mocy roſkoſſy iego / zbogáćieli.

Iſaiæ. 21. Iere: 51. Apoca: 14

Vſłyſſałem záś drugi głos z niebá / ktory mowił: Wynidźcie ſniego ludzie moi/ ábyśćie nie byli vczeſnikámi grzechow iego/ ázebyśćie nie wźieli pomſty iego. Boć iuż grzechy iego/ doſſły áż do niebá / y wſpomniał Pan ná niecnoty iego. Oddayćie iemu/ iákoć tez wam ono dawáło: á ſowićie we dwoy naſob oddayćie według vczynkow iego. W kubku wkthorym ono wam mieſſáło/ odmieſſayćie iemu dwoiáko. Iáko ſie wiele wielbiło / y w roſkoſach było / thak mu wiele mąk y záłośći dayćie: boć w ſwym ſercu mowi: Siedzę iáko krolowa/ á nie ieſtem wdową/ y záłośći nieogladam. A przeto iednegoſ dniá przyidą ná nie poraſſki iego/ śmierć/ płácz/ głod/ y od ogniá bedzie ſpalone / boć mocen ieſt Bog/ kthory ie bedzie ſadził.

Gene: 19.

Iſaiæ. 47.

Danie: 8. 2. Teſſa: 2.

A bedą płákać / y bedą nád nim łkáć Krolowie ziemſcy / ktorzy ſnim nieczyſtotę płodzili á w roſkoſſach żyli gdy vyźrzą dym zápalenia iego/ z dáleká ſthoiąc / dla boiaźni

mak

Iere: 51.

mak iego/ á mowiac: Biádá/ Biádá/ ono ták wielkie miásto Bábilon/ miástho ono ták mocne: że iedney godziny przyßedł sad twoy. Kupcy też ziemscy beda płákáć/ y beda lámenthowáć nád nim/ że iuż towárow ich wiecey żaden nie kupi: thowáru ich/ złotá/srebrá/ koßtownych kámieni/ y Peret/ bisioru/páwłoki/ y iedwabiu/y czerwcu/ y wßelkiego drzewá Thyinowego/ y wßelákiego naczynia z kośći Słoniowych z kámienia drogiego/ y z miedzi/y żelázá/ y z Mármuru/ y Cynámonu/ y Ammonu/ y wonnych rzeczy/y máśći/ y kádzidłá/ y winá/y oleiu/y białey maki/y pßenice/y bydła y owiec/ y koni/ y rydwanow/ y niewolnikow/y duß ludzkich.

Y Jábłká żadze duße twoiey/ odeßły od ćiebie/ y wßystki rzeczy tłuste y známienite poginely od ćiebie/ á iuż wiecey ich nie nayda. Kupcy tákowych rzeczy/ktorzy sie zbogáćili/ beda od niego stać z dáleká/ boiac sie mak iego/płácząc/nárzekáiac/ á mowiac:

Iere: 51.

Biádá/ biádá/ono ták wielkie miásto/ktore sie obłoczyło w bisior/ y w páwłoke/ y w czerwony Kármezyn/ á było vzłocone złotem/y kámieniem koßtownym/ y perłámi/ że oto iedneyże godziny spustoßone sa tákie bogáctwá.

Wßyscy thakież Márynarze/y kożdy rybitw co po iezierze ieździ/y żeglarze/y robotnicy co ná morzu robia/ stánawßy z dáleká/krzyczeli widzac miesce zgorzeliská iego/ mowiac: Y ktore miásto podobne ták miástu wielkiemu: y posypáli prochem głowy swoie/ y wołáli płácząc/ y rzewniac á mowiac: Biádá/biadá że ono thák wielkie miásto/w ktorym sie zbogáćili wßyscy ktorzy mieli okrety ná morzu/ z targow á płacey iego: że ták oto iedney godziny spustoßáło.

Rozráduy sie nád nim niebo/y świeći Apostołowie/y Prorocy/ że Pan Bog wźiał sad wáß z niego.

Tedy Angioł ieden mocny/ podzwignał kámień iákoby młyńßki wielki/ y zrzućił ij w

Iere: 51.

morze/mowiac: Tákim pedem ono miásto wielkie Bábilon/ bedzie wrzucone: á wiecey nie bedzie náleziono. A głosu lutnistow y Muzykow/y pißczkow/ y trebáczow/ iuż wiecey w thobie slycháć nie bedzie: żadny rzemieśnik wßelkiego rzemiesłá/ nienaydzie sie w tobie wiecey: głosu młyńskiego w tobie wiecey slycháć nie bedzie: y świecenie pochodnie nie bedzie w tobie wiecey świećiło: ktemu głosu oblubieńcá ani oblubienice w thobie nie bedzie/ iß kupcy twoi/ byli

Iere: 16.

Kriażetá ziemscy/ że też czárámi twoimi w obłednośći byli wßyscy narodowie. A ktemu że w nim nálazłá sie krew Prorocka y ludzi świetych/ y wßystkich ktorzy pobići sa ná ziemi.

Cap: 19.

Gdy sie świeći wesela ná godach Báránkowych. z osadzenia Bestyiey/ wyßedł sedzia na koniu białym siedzacy/y pochwyćiwßy bestya wrzućił w iezioro ognistę.

Potymem vsłyßał iákoby wielki głos ná niebie wielu trab/ áno mowia Alleluiá/ Cześć á chwałá/y moc Bogu náßemu bo prawdziwe sa y spráwiedliwe sady iego/ kthory osadził nierzadnice wielka/ ktora popsowáłá ziemie wßetheczność swoia/ á że sie pomśćił krwie slug swoich z rak iey. Y rzekli záśie Alleluia. A dym iey wstepuie ná wieki wiekow. Tedy vpádli czterzy y dwádześćiá stárcow y one czworo zwierzat/ y dáli chwałe Bogu siedzacemu ná máiestaćie/ mowiac: Amen. Alleluia. Y wyßedł też głos z máiestatu/ ktory mowił/ Dawayćie chwałe Bogu náßemu/ wßyscy sludzy iego/ y wy kthorzy sie go boićie/máli y wielcy.

Apoca: 9 & 14.

Y słyßałem iákoby głos wielkiey traby/ y iákoby ßum wiela wod/y iákoby głos gromow wielkich/ á oni mowili/ Alleluiá: bo Krolował Pan Bog náß wßechmogacy. Ráduymy sie y weselmy sie/ y daymy mu chwałe: boć (iuż) przyßły gody báránkowe y żoná sie iego nágotowáłá. Y dano iey żeby sie obłokłá w bisior iásny á lśnacy. A ten bisior sać vspráwiedliwienia ludzi świetych. Y rzekł mi: Nápiß/ Błogosłáwieni ći co ná wieczerza małżeńskich god Báránkowych sa wezwáni: Y rzekł mi: Te słowá Boże sa prawdziwe. Y vpadłem v nog iego ábym dał chwałe/ ále mi rzekł: Pátrz ábyś tego nie czynił: bomći iest społecznym sługa sthoba/y bráciey twoiey ktorzy maia świádecthwo Jezusowe. Bogu cześć á chwałe day. Boć świádectwo Jezusowo/ iest duch Proroctwá.

Matth: 22. Lucæ. 14.

Acto: 10. & 14. Apoca: 22.

Widziałem też y niebo otworzone/á oto koń biały/y tego co ná nim siedział zwano wierny y prawdziwy/á w spráwiedliwośći sadzi y walczy. A oczy iego by ogniowy płomień/y ná iego głowie koron bárzo wiele/á miał nápisáne imie/ktorego żaden nie wie iedno on sam. A był vbrány w ßáthe krwia skropiona: á miánuie sie imie ie°/ słowo Boże. A woyská ktore sa w niebie/ iácháły zá nim ná białych koniach/przybráni w bisior y biały y czysty. Z vst ie° tedy wychodzi miecz oboietny: żeby nim pobił wßystkie narody. Y on ie bedzie rzadził rozga żelá-

Apoca: 1. & 2.

Isaiæ. 63.

Apoca: 1.

Psal: 1.



zna: y tenże tłoczy w práſie winá popędliwośći y gniewu Bogá wſſechmogacego. A ma nápiſano ná ßáćie y ná biedrze ſwoim. Krol nád krolmi / y Pan nád pány.

Danie: 12.
1. Timo: 6.
Apoca: 17.

Widziałem też iednego Angiołá kthory ſthał w ſłońcu / y wołał wielkim głoſem / á mowił wßytkim ptakom ktorzi latáli po po ſrzodku niebá. Chodźćie / á zbierzćie ſie ná wielka wieczerza Boża / żebyśćie iedli ćiáłá Krolewſkie / y ćiáłá Rothmiſtrzowſkie / y ćiáłá mocárſkie / y ćiáłá końſkie / y tych co ſiedza ná nich / y ćiáłá wſſyſtkich ták wolnych iáko niewolnikow / thák máłych iáko wielkich.

Y vyzrzałem beſtyia / y krole źiemſkie / y woyſká ich / á oni ſie zebráli chcac ſthoczyć bithwe z onym ktory ſiedział ná koniu / y z woyſkiem iego. Y poimáná ieſt beſthya / á ſnia fáteſſny Prorok / kthory czynił przed nia známioná / ktoremi zwodził te ktorzy wźieli piatno beſthiyne / y kthorzy dawáli chwałe obrázowi iey. Zywo ći dwá ſa wrzuceni do ieziorá ogniſtego / ſiárka goráiacego: á oſthátek pobići ſa mieczem od onego co ſiedział ná koniu / tym kthory wychodzi z vſt iego / y náiedli ſie wſſyſtcy ptacy ſcierwow ich.

Danie: 7.
Math: 15.
Apoca: 20
Ebræo: 4.

Cap: 20.

Wiaże Angioł Smoká ná tyſiac lat / świeći z Chryſtuſem kroluia / á źli w ogniu goráia.

Y Widziałem Angiołá zſtepuiacego z niebá / ktory miał klucz od przepáśći / y táncuch wielki w rece ſwoiey. Y vchwyćił ſmoká wężá ſtárego / ktory ieſt diabeł á Szátan / y zwiazał go ná tyſiac lat / y wrzućił go do przepáſći / á zámknał / y zápieczetował o nim / żeby wiecey narodow nie zwodził / ážby ſie ſkończyło tyſiac lat / á potym muśi być rozwiazan ná máły czás.

Iob. 4.
2. Petri. 2.

Y widziałem theż ſtholce / y ſiedzieli ná nich / á dano im Sad / y duße tych ktore pośćinano dla ſwiádecthwá Jezuſowego / y dla ſłowá Bożego / y onych kthorzy nie dawáli chwały beſtyey / áni obrázowi iey / áni bráli piatná iey ná czołá ábo ná rece ſwoie: y żyli á Krolowáli z Chryſtuſem tyſiac lat. A inni pomárli nie byli żywi / ážby wyſſło tyſiac lat. To ieſt pierwſſe powſtánie. Błogosłáwiony á ſwiety to kthory ma cześć w powſtániu pierwſſym / bo nád tymi wtora śmierć mocy niema: ále beda kápłany Bożemi y Chryſtuſowemi: á beda z nim Krolowáć tyſiac lat.

Danie: 7.
Apoca: 4.



Ezech: 38.

A gdy sie skończy tysiac lat / bedzie wypuszczon Szátan z ciemnice swoiey / y wynidzie / á bedzie zwodzil narody / ktorzy sa ná czterzech kráiach ziemie / Gogá y Mágogá / á zgromádzi ie ku bitwie / ktorych thák wielka liczbá iest iáko piasku w Morzu. Y wstapili ná szerokość ziemie / á obchodzili oboz swietych / y miásto vmilowáne. Z stapil potym ogień z niebá od Bogá / y popalil ie / y on diabel kthory ie zwodzil / wrzucon iest do ognistego y siárczystego iezziorá /

Danie: 7.
Apoca: 19.
Mntth: 15.



gdzie y bestia y fałeßni Prorocy bedą męki čierpieč we dnie y wnocy ná wieki wiekow.

Y widziałem máieſtat wielki á iáſny / á od obličznoßči onego co ná nim ſiedział / včiekłá ziemiá yniebo / y nie ieſt im náleziono mieſce. Widziałem też zmárłe wielkie y máłe / á oni ſtoią przed máieſtatē / á kxięgi otworzono: otworzono też y drugie kxięgi ktore ſą kxięgi żywotá: tedy ſądzono vmárłe o te rzecży / kthore nápiſane były w kxięgach / według vczynkow ich. Dáło też y morze vmárłe ktorzj w nim byli / tákże y śmierć y piekło dáli vmárłe ſwe kthorzy w nich byli / y ſądzono o káżdym zoſobná według vczynkow ich. A piekło y śmierć wrzuceni ſą do ieziorá ogniſtego. A to ieſt śmierć wtora. A ten kto nie był náleziony w kxięgach żywotá nápiſány / wrzucon ieſt do ieziorá ogniſtego.

Danie: 12.



Cap: 21.

Po odnowieniu niebá y ziemie / nowe miáſto y nowa oblubienicá bedzie złączona z Báránkiem / á ná ten czás miáſto czyſtym mieſſczánom z kámieniá drogiego bedzie zbudowano.

Y Widziałem nowe niebo / y nową ziemię. Bo ono pierwße niebo / y pierwſſa ziemiá przeminęły / y morzá iuż niemáß.

Isaiæ. 65. 2. Petri. 3.

A ia Jan widziałem święte miáſtho Jeruzálem nowe / á ono zſtępuie z niebá / od Bogá / nágotowáne / iáko oblubienice przybrána mężowi ſwemu. Y ſłyſſałem głos niemáły z máieſtatu / kthory mowił. Oto przybytek Boży z ludźmi / y bedzie z nimi mieſſkał / á oni bedą ludem iego y ſam Bog ſnimi bedzie ich Bogiem / á otrze Bog wſſelką łze z oczu ich / á iuż więcey śmierći nie bedzie / áni żalu / áni wrzaſku / áni iuż więcey boleśći bedzie: bo iuż pierwſſe rzecży odeſſły. Y rzekł ten co ſiedział ná tronie: Oto nowe czynię wſſyſthkie rzecży. Y rzekł mi: Nápiß / że the słowá ſą wierne y prawdziwe.

Ezech: 43. Isaiæ. 25. Apoca: 7. 2. Corin: 5.

Y rzekł mi: Stáło ſie ieſt. Jaciem ieſth Alfá y Omegá / począthek ykoniec. Ja temu ktho prágnie dam z ſtudnice wody żywey / dármo. Kto zwyćięży otrzyma te rzecży. Y bede iego Bogiem / á on mi bedzie ſynem. Ale boiaźliwym y niewiernym / y obrzydzonym / y mężoboycam / y niecżyſthym / y czárownikom / y báłwochwálcam / y wßem máthácżom / ich cząſtká bedzie w iezierze gorącym ogniem y ſiarką / co ieſth śmierć wtora.

Isaiæ. 44. Apoca: 1. & 22. Zacha: 8. Ebræo: 8.

Y przyßedł do mnie ieden z ſiedmi Aniołow / kthorzy mieli ſiedm czáß pełnych ſiedmi plag oſtátnich / y gádał ſemną / rzeknąc: Chodź iedno vkáżeć oblubienicę / á żonę Báránkową. Y zániosł mię w duchu ná wielką á wyſoką gorę: y vkázał mi święte miáſto Jeruzálem / kthore zſtępowáło z niebá od Bogá: á miáło iáſność Bożą / á

świá-

ſwiatłość iego podobna kámieniowi drogiemu/ iákoby kámieniowi Jáſpidowi/ iáko Krzyßtał. A miáło mur wielki y wyſoki/ w ktorym były dwánaśćie bron/ á w bronach dwánaśćie Angiołow/ y nápiſáne imioná/ ktore imioná ſa dwunaśćie pokolenia ſynow Jſráelſkich. Od wſchodu ſłońcá trzi brony/ od połnocy też trzy brony/ od południá trzy brony/ y od zachodu trzy brony A mur mieyſcki miáł dwánaśćie fundámentow: y ná nich dwánaśćie imion dwunaśćie Apoſtołow Báránkowych.

Zach: 2. Ezech: 43.

A then co ſemna gádał/ miał trzćinna miárę złota/ chcac żeby zmierzył miáſtho y brony iego/ y mur. A miáſto ſiedzi zbudowáne ná czterzy gránie/ á ták wielka długość iego iáko y ſſerokość: Y mierzył ono miáſto trzćina złota/ ná dwánaśćie tyſiecy ſtáian/ á długość/ y wyſokość/ y ſſerokość iego iednáko wielkie ſa Zmierzył też y mur iego ſto y czterdzieśći y czterzy łokćie miáry człowieczey ktora ieſt Angiołowá. A było budowánie muru iego z kámieniá Jáſpiſá: á ſámo lepak miáſto ze złotá czyſtego/ podobnego ſkłu czyſtemu: fundámentá też muru mieſckiego/ oſádzone koſthownym kámieniem. Pierwſſy fundáment/ Jáſpis: wthory/ Sáfir: trzeći/ Kálcedon: czwarty/ Smarágd: piaty/ Sárdonir: ßoſty/ Sárdius: ſiodmy/ Chryſolit: oſmy/ Beril: dziewiaty/ Topázy: dzieſiaty/ Chrizopás: iedennaſthy/ Hiácenkt: dwánaſthy/ Ametyſt.

A dwánaśćie bron/ dwánaśćie pereł po iedney: á káżda broná z iedney perły byłá: á vlicá mieſcka Złoto czyſte/ iáko ſckło przezroczyſte. A kośćiołám w nim niewidział Abowiem Pan Bog wſſechmogacy ieſth kośćiołem iego/ y Báránek. A miáſto nie potrzebuie áni słeńcá/ áni kxieżycá/ żeby w nim świećili/ bo iáſność Boża oświećiłá ie: á pochodnia iego ieſth Báránek. Y beda chodzić Narodowie w świátłośći iego: á krolowie ziemſcy/ przynioſa chwałe ſwoie y cześć do onego miáſtá. Brony iego niebeda zámknione przez dzień/ bo tám nocy nie bedzie. Y przynioſa chwałe á cześć narodow do niego. Nie wnidzie do niego nic ſplugáwionego/ áni ten co czyni obrzydność/ y kłamſtwo/ iedno ći kthorzy ſa nápiſáni w kxiegách żywotá Báránkowego.

Iſaiæ. 60.

Cap: 22.

Rzeká ono miáſto nowe obeßłá ktore niczego niepotrzebuie/ żadne przeklecthwo żadne ćiemnośći w nim niebeda.

Vkazáłu thez rzekę wody żywey/ iáſna iáko Kryſztał/ ktora wychodziłá z ſtholcá Bożego y Báránkowego. A w pośrzod vlice miáſta tego/ z obu ſtron rzeki/ było drzewo żywotne/ kthore przynoſiło dwánaśćie owocow: ná káżdy mieſiac rodzac owoc ſwoy/ á liśćie z onego drzewá ná lekárſtwo Narodom. Zadne przeklectwo iuż wiecey niebedzie: ale ſtholec Boży y Báránkow bedzie w nim/ á ſłudzy iego beda mu ſłużyć. Y beda widzieć oblicze iego/ á imie iego ná ich czołách. Nocy też daley niebedzie: y niebedzie potrzebá ludziom pochodnie/ áni świátłośći ſłoneczney/ bo ie Pan Bog oświeca: y beda krolowáć ná wieki wiekow.

Ezech. 47 Zacha: 14

Iſaiæ. 60.

Potym mi rzekł: Te ſłowá bárzo y wierne y prawdziwe ſa. A Pan Bog ducho w Prorockich/ poſłał Angiołá ſwego/ aby okazał te rzeczy ſługam iego/ ktore ſie máia rychło ſtáć. Otożći przychodze rychło. Błogosłáwiony ktory przyſtrzega ſłow proroctwá tych to kxiag. A ia Jan ktorym y widział y ſłyſſał te rzeczy. A gdym był vſłyſzał y vyzrzał/ vpadłem chcac dáć chwałe Angiołowi kthory mi the rzeczy vkázował/ przed nogami iego. Ale mi rzekł: Pátrz ábyś tego nieczynił: bomći ia też ieſt ſpołecznym ſługa z thoba/ y z Proroki bráćia twoia/ y z tymi ktorzy chowáia ſłowá Proroctwá tych kxiag. Bogu day modłę.

Apoca: 1.

Acto: 10. & 14. Apoca: 19.

Y rzecze mi: Nie pieczetuy ſłow Proroctwá tych to kxiag/ boć czás krotki ieſt. Kto ßkodzi/ niechże ieſſcze ſſkodzi: á kto w ſmrodziech ieſt/ niechże ieſſcze śmierdzi: á ktho też ſpráwiedliwy/ niechże ſie thym wiecey ſtawa ſpráwiedliwym: á świety/ niech ſie tym wiecey ſtawa świetym. Otho przychodze rychło: á mam z ſoba zapłáte moie: ábych odpłáćił kożdemu podług vczynkow iego. Ja ieſtem Alfá y Omegá: pierwſſy y oſtáteczny: poczatek y koniec. Błogosłáwieni ktorzy omywáia ßáty ſwoie we krwi Báránkowey: áby ich moc byłá w drzewie żywotá/ á żeby bronámi weſſli do miáſthá. A przed miáſtem pſi/ y czárownicy/ y wſſetheczni/ y meżoboyce/ y báłwochwálce/ y wſſelki ktory rad widzi y czyni kłamſtwo.

Iſaiæ. 44 Apoca: 1. & 21.

1. Corin: 6. Gala: 5. Epheſi: 5.

Ja Jezus/ poſłałem Angiołá ſwego/ ábych wam świadczył o tych rzeczách w kośćielech. Ja ieſtem korzeń y rod Dawidow: gwiazdá iáſna y iutrzenna. A duch/ y oblubienicá mowia: Chodź. Y ktho ſłyſſy/ niechay rzecze: Chodź. A kto prágnie/ niechay przyidzie: á kto chce/ niechay weźmie wode żywotá/ dármo.

Iſaiæ. 55 Ioan: 7.

Abowiem/ ia dáie świádectwo kożdemu ktory ſłucha ſłow Proroctwá tych to kxiag

Deute: 4.

że przydali kto(co wiecey) do tych rzeczy: przyda thez Bog nań wypiſánych plag w tych tho kxiegách. A ieſli ktho vymie co z ſłow kxiag Proroctwá thego/ vymie Bog czaſthke iego z kxiag żywothá / y z miáſthá ſwietego/ y z tych rzeczy ktore ſa opiſáne w tychto kxiegách. Tho powiáda ten kthory ſwiádectwo dáie o tych rzeczach. A przychodze rychło/ Amen. Przydź Pánie Jezu: Láſká Páná náſſego Jezuſá Chryſtuſá / ze wſſyſtkiemi wámi. AMEN.

Koniec Kxiag obiáwienia ſwiethego Janá.

ROku Panſkiego Thyſiacnego:

Piećſetnego/ Sześcdzieſiatnego y pierwſſego / ná záiutrz po Nowym lecie. Naprzod ku cci á ku chwale Pánu Bogu w Troyci iedinemu / potym ku pocieſſnemu y zbáwiennemu vżywániu wſzyſthkim wiernym zacnego narodu y iezyká Polſkiego / te Kxiegi Sthárego y Nowego Zakonu/ przed thym nigdy Polſkim iezykiem nie drukowáne/ áni widziáne / theraz wykonáne ſa w głonym mieście Polſkim Krákowie/ w Drukárni Mikołáiá y Stániſłáwá Schárffenbergerow / ichże włáſnym nákłádem. Z czego badź Pánu Bogu wſſechmogacemu cześć/ y chwátá / y dziek czynienie ná wieki wieczne.

AMEN.



M D LXI.

Regeſtr.

Regeſthr albo naleźienie Epiſtol y Ewángeliy thák z ſthárego iáko y z nowego zakonu wźiętych/ ktore w Kośćielech przez cáły rok/ w Niedźielne/ Swiąteczne/ powſſedni e/ Adwentowe y poſtne dni bywáią czytáne/ y kazáne/ według porządku kośćiołá Krześćiáńſkiego. Przythym thez náznáczono/ iáko ſie kthora Epiſthołá albo Ewángelia poczyna y kończy/ dla náleźienia łatwieyſzego.

W Pierwſſą Niedźiele Adwentu.

¶ Epiſtołá z liſtu S: Páwłá do Rzymián: Cáp: 13.
Początek. A to wiedząc ten czás/ że iuż nam czás y godziná powſtáć ze ſnu.
Koniec. Ale wdźieyćie ná ſie Páná Jezuſá Chryſtuſá.
¶ Ewángelia v S: Máttheuſzá Cáp: 21.
Początek. A gdy iuż byli bliſko Jeruzálem.
Koniec. Hoſánná/ ná wyſokośći.

We Srzode po pierwſſey Niedźieli Adwentu.

¶ Epiſtołá z liſtu S: Jákubá Cáp: 5.
Początek. Bądźćieſz thedy ćierpliwi brácia/ áż do przyśćia páńſkiego.
Koniec. v ćierpliwośći/ w Prorocech: ktorzy mowili w imię Páńſkie.
¶ Ewángelia v S: Máttheuſſá Cáp: 3.
Początek. W one dni/ przyſſedł Jan Krzćićiel kazac
Koniec. ſpowiádáiąc ſie grzechow ſwoich.

W Piątek po pierwſſey Niedźieli Adwentu.

¶ Epiſtołá z liſtu pierwſſego S: Janá Cáp: 3.
Początek. Namileyſſy/ nie będźieli nas karáło ſerce náſſe mamy nádźieie
Koniec. A kto záchowywa przykazánia iego/ ten w nim mieſſka/ á Pan też w nim.
¶ Ewángelia v S: Lukaſzá Cap: 3.
Początek. Mowił tedy Jan ku tłuſzczam/
Koniec. Wiele też y inych rzeczy nápomináiąc opowiádał ludźiom.

W wtorą Niedźiele Adwentu.

¶ Epiſtołá z liſtu S: Páwłá do Rzymián Cap: 15.
Początek Bo ktorekolwiek rzeczy nápiſáne ſą/ ku náſſey náuce nápiſáne ſą.
Koniec. ábyśćie obfitowáli w nádźiei/ y mocy Duchá ſwiętego.
¶ Ewángelia v S: Lukaſſá Cap: 21.
Początek. A będą znáki ná Słońcu/ y Xiężycu.
Koniec. ále ſłowá moie nie przeminą.

We Srzode po wtorey Niedźieli Adwentu.

¶ Lekcia v Máláchiaſſá Proroká Cap: 3.
Początek. Oto ia poſlę Angiołá (to ieſt poſłá ſwego)
Koniec. áni ſie mnie báli/ mowi Pan záſtępow.
¶ Ewángelia v S: Máteuſſá Cap: 11.
Początek. Záprawdę wam powiádam/ że ieſzcze nie powſtał miedzy ſyny
Koniec. Słuchay tego ten kto ma vſſy ná ſłuchánie

W Piątek po wtorey Niedźieli Adwentu.

¶ Epiſtołá z liſtu wtorego S: Piotrá. Cap: 3.
Początek. A tá iedná rzecz niech wam táyna nie będzie namileyſzy/
Koniec. od niego náleźieni bes ſwádry/ y bes náruſſenia w pokoiu.
¶ Ewángelia v S: Márká Cap: 1.
Początek. Początek Ewángeliey Jezu Chryſtá ſyná Bożego.
Koniec. ále on będźie was krzćił Duchem ſwiętym.

W Trzećią Niedźiele Adwentu.

¶ Epiſtołá z liſtu pierwſſego Swiętego Páwłá do Koryntow Cáp: 4.
Początek. Ták o nas niechay człowiek rozumie/ iáko o ſłużebnikach
Koniec. á tám ná ten czás będźie chwałá káżdemu od Bogá.

¶ Ewángelia v S: Matheuſſá Cáp: 11.
Początek. Vſłyſzawſſy tedy Jan będąc w więzieniu
Koniec. ktory przepráwi drogę twoię przed tobą.

We Srzodę po Trzećiey Niedźieli Adwentu w ſuchedni.

¶ Proroctwo pierwſſe v Iſáiaſſá Cáp: 2.
Początek. Y będźie w oſtáteczne dni nágotowána gorá domu Páńſkiego.
Koniec. Domie Iákobow podźćie/ á chodźmy w świátłośći Páńſkiey.
Początek. ¶ Proroctwo wtore v Iſáiaſſá Cáp: 7.
Koniec. Y przydał Pan mowić do Acházá/rzekąc: Proś.
áby vmiał odrzucáć złe/á obieráć dobre.
¶ Ewángelia v S: Łukaſſá Cáp: 1.
Początek. Potym ſſoſthego Kśiężycá / poſłan ieſt Angioł Gábriel od Bogá /
Koniec. A zátym Angioł odſſedł od niey.

W Piątek po trzećiey Niedźieli Adwentu w ſuchedni.

¶ Lekcya v Iſáiaſſá Proroká Cáp: 11.
Początek. Y wynidźie rośczká z korzeniá Ieſse /
Koniec. á wiárá przepáſánie ledźwi iego.
¶ Ewángelia v S: Łukaſſá Cap: 1.
Początek. Powſtawſſy potym Márya w one dni/
Koniec. Abráhámowi y potomſtwu iego nawieki.

W Sobotę po Trzećiey Niedźieli Adwentu w ſuchedni.

¶ Proroctwo pierwſſe v Iſáiaſſá Cáp: 19.
Początek. Bowiem będą wołáć do Páná/ przed tym co ie będźie dręczył.
Koniec. y náwrocą ſie do Páná/y da ſie im vbłagáć/ y vzdrowi ie.
¶ Proroctwo wtore v Iſáiaſſá Cap: 35.
Początek. Będźie ſie weſelić puſta y bezdrożna.
Koniec. á prágnąca ſtánie ſie krynicámi wod:
¶ Proroctwo trzećie v Iſáiaſſá Cáp: 40.
Początek. Wſtęp ná gorę wyſoką tyktory każeſſ Ewágelią Sionowi.
Koniec. y w zánádrzu ſwoim będźie ie noſił.
¶ Proroctwo czwarte v Iſáiaſſá Cáp 45.
Początek. To mowi Pan/Pomázáńcowi memu Cyruſowi/
Koniec. Ia Pan ſtworzyłem go.
¶ Proroctwo Piąte v Dánielá Cáp: 3.
Początek. Y nieprzeſtáwáli ći ktorzy ie byli wrzućili ſłużebnicy
Koniec. y wielbili/y błogoſłáwili Bogá w piecu/
¶ Epiſtołá z liſtu wtorego S: Páwłá do Teſſálonicenſow Cáp: 2.
Początek. A prośimy was bráćia/przez przyśćie Páná náſſego Iezuſá
Koniec. zábiie duchem vſt ſwoich / y ſkáźi oświecenim przyśćia ſwego.
¶ Ewángelia v S: Łukáſſá Cáp: 3.
Początek. A piętnaſtego roku Ceſárſtwá Tyberiuſſá Ceſárzá
Koniec. y vyźrzy wſſelkie ćiáło zbáwienie Boże.

W Czwartą Niedźiele Adwentu.

Początek. ¶ Epiſtołá z liſtu S: Páwłá do Filipenſow Cáp: 4.
Koniec. Ráduyćie ſie záwżdy w Pánie/y powtore mowię ráduyćie ſie.
y rozumow wáſſych w Chryſtuſie Iezuſie.
Początek. ¶ Ewángelia v S: Janá Cáp: 1.
Koniec. Gdy poſłáli Żydowie z Ieruzálem kápłany y Lewity do niego.
Betániey dźiały z one ſtrone Iordaná gdźie był Ian krzcząc.

We Srzodę po Czwartey Niedźieli Adwentu.

¶ Epiſtołá z liſtu S: Páwłá do Effezow Cáp: 1.
Początek. Nie przeſtáwam dźiękowáć zá was/ſpominaiąc was w modlitwach.
Koniec. ktory wſſyſtko we wſſyſtkich nápełnia.
Początek. ¶ Ewángelia v S Mátthewſſá Cáp: 3.
Koniec. Vyźrzawſſy Jan że bárzo wiele Fáryzeuſſow y Sáduceuſſow
Ten ći was okrzći Duchem świętym/ y ogniem/

W Piątek po Czwartey Niedźieli Adwentu.

Początek. ¶ Epiſtołá z liſtu wtorego S: Páwłá do Teſſalonicenſow Cáp: 3.

Początek. A wy lepak bráćia/ nie vſtáwayćie w dobrze czynieniu.
Koniec. Pan Bog niech będzie ze wſſyſtkimi wámi.

¶ Ewángelia v S: Lukaſſá Cáp: 7.
Początek. Y zwiáſtowáli Janowi zwolennicy iego/ ty wſſyſtki rzeczy
Koniec. Ale ktory ieſt mnieyſzy w Kroleſtwie Bożym/ wieczſſy ieſt niżli on.

W wigilią Bożego Národzenia.

¶ Proroctwo v Jzáiaſzá Cáp: 62.
Początek. Dla Sionu nie bede milczeć/
Koniec. Ze ſie vpodobáło Pánu w tobie.

¶ Epiſtołá z liſtu S: Páwłá do Rzymián: Cáp: 1.
Początek. Páweł ſługá Jezu Chryſtuſow powołány Apoſtoł/
Koniec. miedzy ktoremi ieſteśćie też y wy/ powołáni Jezuſowi Chryſtuſowi

¶ Ewángielia v S: Máthewſzá Cap: 1.
Początek. Gdy iuż byłá poſlubioná mátká iego Mária
Koniec. Przeto iż on wybáwi lud ſwoy od grzechow iego.

Na pierwſſey mſſy Národzenia Bożego.

¶ Proroctwo v Jzáiaſzá Cap: 9.
Początek. Lud ktory chadzał w ćiemnośćiach/ widział świátłość wielką:
Koniec. y vmocnił w ſądzie y w ſpráwiedliwośći/ od tego czáſu áż ná wieki/

¶ Epiſtołá z liſtu S: Páwłá do Tytá Cáp: 2.
Początek. Abowiem ſie okazáłá záiſte łáſká Páná Bogá y zbáwićielá náſſego.
Koniec. Ty rzeczy mow/ y przypominay.

¶ Ewángelia v S: Lukaſſa Cáp: 2.
Początek. Y ſtáło ſie w one dni/ że wyſſedł wyrok od Auguſtá Ceſárzá/
Koniec. á ná ziemi pokoy ludziom dobrey woley.

Na wtorey mſſy ktora bywa o świtániu.

¶ Proroctwo v Jzáiaſzá Cap: 61.
Początek. Duch Páńſki nádemną/ przeto iż mie Pan pomázał:
Koniec. ſzczepienie Páńſkie ku vwielbieniu.

¶ Dáley pátrzay Jzáie Cáp: 62. ku temuſz Proroctwu álbo lekciey náleżące.
Początek. Oto Pan rozgłośił to po kráiach świátá.
Koniec. Odkupieni od Páná.

¶ Epiſtołá z liſtu S: Páwłá do Tytá Cap: 3.
Początek. Ale gdy ſie vkazáłá dobrotliwość y luckość zbáwićielá náſſego Bogá/
Koniec. ſtáli ſie dziedzicmi według nádzieie żywotá wiecznego.

¶ Ewángielia v S: Lukaſzá Cáp: 2.
Początek. Y ſtáło ſie ieſt/ gdy odeſſli od nich Angiołowie do niebá/
Koniec. y widzieli/ ták iáko im było powiedziano.

Ná trzećiey mſſy w dzień Bożego Národzenia.

¶ Proroctwo v Jzáiaſzá Cáp: 52.
Początek. Przetoż zwie lud imie moie w on dzień:
Koniec. y oglądáią wſſyſtkie kráie ziemie/ zbáwienie Bogá náſſego.

¶ Epiſtołá z liſtu S: Páwłá do Zydow Cap: 1.
Początek. Rozlicznie y rozmáitemi ſpoſoby mowiwſſy przed tym Bog do
Koniec. á ty przedſie tenże ieſt/ y látá twoie nie vſtáną.

¶ Ewángielia v S: Janá Cap: 1.
Początek. Ná początku było Słowo/ á Słowo było v Bogá:
Koniec. chwałe iáko iednorodnego od Oycá/ pełne łáſki y prawdy.

W Niedziele po Bożym národzeniu.

¶ Epiſtołá z liſtu S: Páwłá do Gálátow Cap: 4.
Początek: Jáko długo dziedzic málutkim ieſt/ nic nie ieſt rozny od ſługi.
Koniec. A ieśli ſynem/ tedy y dziedzicem przez Bogá.

¶ Ewángielia v S: Lukaſzá Cap: 2.
Początek. A byli oćiec iego y mátká iego bárzo zádziwieni
Koniec. y łáſká Boża byłá przy nim.

W dzień Nowego látá.

¶ Epiſtołá z liſtu S: Pawłá do Gálátow. Cap: 3. y 4.
Początek. A pierwey niż przyſſłá wiárá/ byliſmy pod zakonem/

Regeſtr.

Koniec. áż do zámierzonego cżáſu od oycá:

¶ Ewángielia v S: Lukaſſá. Cap: 2.

Pocżatek. A gdy iuż były wypełnione oſm dni/
Koniec. pierwey niżli ſie w żywocie pocżeło.

W wigilia trzech Krolow.

¶ Epiſtołá z liſtu S: Páwłá do Rzymian Cap: 3.

Pocżatek. A wiemy tho iż cokolwiek zakon mowi/ mowi tym ktorzy w zakonie/
Koniec. ktory ieſt z wiáry Jezuſá Chryſtuſá.

¶ Ewángielia v S: Mátheuſſá Cap: 2.

Pocżatek. Gdy potym vmárł Herod/ oto Anioł Páńſki vkazał ſie we ſnie
Koniec. że y názowia Názáráńſkim.

W dzień trzech Krolow.

¶ Proroctwo v Izáiaſſá Cap: 60.

Pocżatek. Wſtań oświeć ſie Jeruzálem: bo przyſſło świátło twoie:
Koniec. Złoto y Kádzidło przynoſſac/ y chwałe Pánu opowiádáiac.

¶ Ewángielia v S: Mátheuſſá Cap: 2.

Pocżatek. Gdy ſie tedy národził Jezus w Bethlehem mieście Judſkim
Koniec. wrocili ſie do ſwey kráiny inſſa droga.

W Pierwſſa Niedziele po trzech Krolach.

¶ Epiſtołá z liſtu S: Páwłá do Rzymian Cap: 12.

Pocżatek. Proſſe was tedy brácia przez miłoſierdzie Boże/ ábyście wydáli ciáłá wáſſe offiárá
Koniec. á káżdy z oſobná ieden drugiego członkámi.

¶ Ewángielia v S: Lukaſſá Cap: 2.

Pocżatek. A gdy iuż był we dwunaście lat/
Koniec. y w lećiech/ y w łáſce v Bogá/ y v ludzi.

W wtora Niedziele po trzech Krolach.

¶ Epiſtołá z liſtu S: Páwłá do Rzymian Cap: 12.

Pocżatek. Máiac obdarowánia rozne podle tey łáſki ktora nam ieſt daná
Koniec. Nie wyſokich rzecży rozumieiac.

¶ Ewángielia v S: Janá Cáp: 2.

Pocżatek. A trzeciego dniá były gody Małżeńſkie/ w Chanie Gálileyſkiey:
Koniec. Y vwierzyli weń zwolennicy iego.

W trzecia Niedziele po trzech Krolach.

¶ Epiſtołá z liſtu S: Páwłá do Rzymian Cap: 12.

Pocżatek. Nie badźcie roſthropnemi ſámi v ſiebie. Nikomu złego zá złe
Koniec. Nie day ſie zwyciężyć złemu/ ále zwyciężay w dobrym złe.

¶ Ewángielia v S: Mátheuſſá Cap. 8.

Pocżatek. A gdy zſſedł z gory/ ſſły zá nim tłuſſcże wielkie.
Koniec. ktory roſkazał Moizeſſ ná świádectwo im.

W cżwarta Niedziele po trzech Krolach.

¶ Epiſtołá z liſtu S: Páwłá do Rzymian Cap: 13.

Pocżatek. Nikomu nic niebadźcie dłużni: tylko żebyście ſie zobopolnie miłowáli:
Koniec. A ták zupełność zakonu ieſt miłowánie.

¶ Ewángielia v S: Mátheuſſá Cap: 8.

Pocżatek. Gdy potym wſtepował do łodki/
Koniec. y morze ſłucháia á ſa mu poſłuſſni.

W piata Niedziele po trzech Krolach.

¶ Epiſtołá z liſtu S: Páwłá do Koloſenſow Cap: 3.

Pocżatek. Oblecżcie ſie tedy iáko wybráni Boży/ święci y vmiłowáni/
Koniec. dziekuiac przezeń Bogu y Oycu.

¶ Ewángielia v S: Mátheuſſá Cap: 13.

Pocżatek. Potym ieſſcże druga przypowieść im powiedział
Koniec. á pſſenice zgromadźcie do gumná moiego.

W Niedziele ſtárego mieſopuſtu.

¶ Epiſtołá z liſtu pierwſſego S: Páwłá do Korintow Cap: 6. y 10.

Pocżatek. Za niewiećie iż ći ktorzy wzawod biegáia/ wſſyſtcyć bieża/ ále
Koniec. bo pili z duchowney ſkáły ktora zá nimi chodziłá/ á ſkáłá byłá Chryſtus.

¶ Ewángielia v S: Mátheuſzá Cáp: 20.
Początek. Podobne ieſt kroleſtwo niebieſkie człowiekowi goſpodarzowi/
Koniec. Abowiem wiele ieſt wezwánych/ ále máło wybránych.

W Niedziele przed Mieſopuſty.

¶ Epiſtołá z liſtu wtorego S: Páwłá do Korintow Cap: 11. y 12.
Początek. Bo rádzi ćierpićie głupie/ będąc ſámi mądremi
Koniec. by przemieſſkáłá we mnie moc Chryſtuſowá.
¶ Ewángielia v S: Lukaſzá Cap: 9.
Początek. A gdy ſie tłuſſcza wielka zchodziłá/
Koniec. y owoc przynoſſą ćierpliwośći.

W Niedziele Mieſopuſtną.

¶ Epiſtołá z liſtu pierwſſego S: Páwłá do Korintow Cap: 13.
Początek. Bym też iezyki ludzkiemi mowił y Angielſkiemi/ á miłośćibym nie miał/
Koniec. Wiárá/ Nádzieiá/ Miłość/ te trzy rzeczy/ ále wietſſa z nich Miłość.
¶ Ewángielia v S: Lukaſzá Cap: 18.
Początek. Y wziął potym Jezus dwánaśćie/ á rzekł im
Koniec. A wſſyſtek lud gdy to vyźrzał/ dał chwałę Bogu.

W ſtępną Srzodę.

¶ Proroctwo v Johelá Proroká Cap: 2.
Początek. A ták teraz tho mowi Pan: Náwroććie ſie do mnie w zupełnym
Koniec. á nie dam was wiecey ná poſmiech miedzy narody.
¶ Ewángielia v S: Mátheuſzá Cap: 6.
Początek. A gdy też pośćićie/ niebądźćieſz iáko ludzie przykryći
Koniec. Bo gdźieć ieſt ſkarb twoy/ támći ieſt y ſerce twoie.

W pierwſſy Czwartek poſtu.

¶ Lekcia v Izáiaſzá Proroká Cap: 38.
Początek. Po tym wyſwobodzeniu/ záchorzał Ezechiaſz ná śmierć.
Koniec. wyrwe y ćiebie y to miáſto/ á záſſczyce ie.
¶ Ewángielia v S: Mátheuſzá Cap: 8.
Początek. A gdy wſſedł do Káffáranum/ przyſſedł do niego Setnik/
Koniec. Y vzdrowion ieſt ſługá iego oneyże godziny.

W pierwſſy piątek poſtu.

¶ Lekcia v Izáiaſzá Proroká Cap: 58.
Początek. Wołay/ nie przeſtaway/ iákoby trąba wynoś ſie głoſem
Koniec. będzieſz wołał/ á on rzecze: Jeſtem tu.
¶ Ewángielia v S: Mátheuſzá Cap: 5. y 6.
Początek. Słyſſeliśćie iż też powiedziano ieſt/ będzieſz miłował bliźniego ſwego.
Koniec. w 6. cap: á oćiec twoy ktory y w ſkrytośći widzi/ odpłáći to tobie.

W pierwſſą Sobbotę poſthu.

¶ Lekcia v Izáiaſzá Proroká Cap: 58.
Początek. Odeymieſſli z pośrzodku twego táncuch/ á przeſtánieſſli
Koniec. Abowiem vſtá Páńſkie mowiły.
¶ Ewángielia v S: Márká Cap: 6.
Początek. Y gdy było wieczor/ była łodź ná pośrzodku Morzá
Koniec. á ile kolwiek ſie dotykáło/ ſtawáli ſie zdrowemi.

W pierwſſą Niedziele poſtu.

¶ Epiſtołá z liſtu wtorego S: Páwłá do Korintow Cap: 6.
Początek. A ták będąc pomocniki Bożemi nápominamy was/ ábyśćie nádáremnie
Koniec. iákoby nic niemáiąc/ á wſſyſtkie rzeczy dzierżąc.
¶ Ewángielia v S: Mátheuſzá Cap: 4.
Początek. Tedy Jezus wiedzion ieſt ná puſſczą od Duchá/
Koniec. álić wnet przyſtąpili Angiołowie/ y vſługowáli mu.

W poniedziáłek po pierwſſey Niedzieli poſtu.

¶ Lekcia v Ezechielá Proroká Cap: 34.
Początek. Bo to mowi Pan Bog: Oto ia ſam będę ſzukał owiec moich/
Koniec. tego będę ſtrzegł/ y będę ſtrzegł: y będę ie paſł w rozſądku
¶ Ewángielia v S: Mátheuſzá Cap: 25.

Początek. Ale gdy przyidzie syn człowieczy w Máiestacie swoim/
Koniec. ále spráwiedliwy/ do żywotá wiecznego.

We Wtorek po pierwszey Niedzieli postu.

¶ Lekcia v Izáiaszá Proroká Cap: 55.
Początek. Szukaycie Páná gdy może być náleziony/
Koniec. á posszcześci mu sie w tych do ktorychemgo posłał.
¶ Ewángielia v S: Mátheuszá Cap: 21.
Początek. A gdy iuż wiáchał do Jeruzálem/ zrussyło sie wszystko
Koniec. szedł precz z miástá do Betániey/ tamże miesszkał.

We Srzode po pierwszey Niedzieli postu w suchedni.

¶ Lekcia pierwsza z wtorych xiąg Moizeszowych Exody Cap: 24.
Początek. Rzekł záś Pan do Moizeszá: Wstąp ku mnie ná gorę á bądź tu;
Koniec. y był tám czterdzieści dni y czterdzieści nocy.
¶ Lekcia druga z trzecich xiąg Krolewskich Cap: 19.
Początek. Vlękł sie tedy Eliasz/ á wstawszy szedł gdzie go oczy niosły:
Koniec. áż ná gorę Bożą Horeb.
¶ Ewángielia v S: Mátheuszá Cap: 12.
Początek. Tedy mu rzekli niektorzy z Doktorow/ y z Phárizeuszow
Koniec. ten iest brát moy/ ten siostrá/ ten mátká moiá.

We Czwartek po pierwszey Niedzieli postu.

¶ Lekcia v Ezechieli Proroká Cap: 18.
Początek. Y stáłá sie rzecz Páńska do mnie/ mowiąc: Co to iest iż
Koniec. ten spráwiedliwy iest/ żywotem będzie żyw/ mowi Pan Bog.
¶ Ewángielia v S: Janá Cap: 8.
Początek. Mowił tedy Jezus do tych Żydow ktorzy mu vwierzyli.
Koniec. A ia iż prawdę powiádam/ nie wierzycie mi.

W Piątek po pierwszey Niedzieli postu w suchedni.

¶ Lekcia v Ezechielá Proroká Cap: 18.
Początek. Duszá ktora zgrzeszy tá vmrze:
Koniec. według drog iego będę sądził/ o domie Izráelski/ mowi Pan Bog.
¶ Ewángielia v S: Janá Cap: 5:
Początek. Było potym święto Żydowskie y wstąpił Jezus do Jeruzálem.
Koniec. Oćiec moy áż do tychmiast dźiáłá. y ia dźiáłam.

W Sobbotę po pierwszey Niedzieli postu w suchedni.

¶ Lekcia pierwsza z piątych xiąg Moizeszowych Deuteronomij Cap: 26.
Początek. Weyźry z Swiątnice twoiey/ y z wysokośći niebieskiego/
Koniec. ábyś był ludem świętym Páná Bogá twego/ iákoć mowił.
¶ Lekcia wtora z piątych xiąg Moizeszowych Deuteronomij Cap: 11.
Początek. Bo záprawdę ieśli będźiećie przystrzegáć przykazánia/
Koniec. po ktorey chodźić będźiećie/ ták iákom wam mowił.
¶ Lekcia trzecia z wtorych xiąg Máchábeyskich Cap: 1.
Początek. Vczyń wam Pan Bog dobrze/ á niech sie rzspomni/
Koniec. á niech was nie opuszcza czásu złego.
¶ Lekcia czwarta z xiąg Ecclesiásticusá Cáp: 36.
Początek. Zlutuy sie nád námi Pánie Boże wszystkich/
Koniec. á pomni ná koniec/ aby wypowiádáli dźiwy twoie.
¶ Epistołá z listu pierwszego S: Páwłá do Tesálonicensow Cáp: 5.
Początek. Prosimy was też brácia/ karzćie nie spokoyne/ poćieszaycie lękliwe.
Koniec. byli záchowáne bes skárgi ná przyśćie Páná nászego Jezu Chrystá.
¶ Ewángelia v S: Máttheuszá Cáp: 17:
Początek. A po sześći dni poiął z sobą Jezus Piotrá y Jákubá/
Koniec. dokąd syn człowieczy zmartwych nie wstánie.

We wtorą Niedzielę Postu.

¶ Epistołá z listu pierwszego S: Páwłá do Tessálonicensow Cáp: 4.
Początek. Nad to brácia/ prosimy was y pilnie żądamy w Pánie Jezuśie.
Koniec. Boć nas Bog nie powołał ná nieczystość/ ale na świątobliwość.
¶ Ewángelia v S: Máttheuszá Cáp: 15.
Początek. A wyszedszy z támtąd Jezus/ odszedł w strony Tyrskie y Sydońskie/

Koniec. A vzdrowioná ieſt dziewecżká iey od oney godzíny.

W Poniedziáłek po wtorey Niedźieli poſtu.

¶ Lekcya v Dánielá Proroká Cáp: 9.
Początek. A teras Pánie Boże náß/ktoryś wywiodł lud ſwoy z źiemie
Koniec. bo imie twoie wzywáne ieſt nád miáſtem y nád ludem twoim
¶ Ewángelia v S: Jáná Cap: 8.
Początek. Rzekł záś potym do nich Jezus: Ja ide á bedźiećie
Koniec. ábowiem ia to co ſie iemu podobá záwżdy czynie.

We wtorek po wtorey Niedźieli poſtu.

¶ Lekcia w trzećich kśiegach Krolewſkich Cap: 17.
Początek. Y ſtáłá ſie rzecż Páńſka do niego mowiąc: Wſtań/ Jdźże do Sárepty
Koniec. Według ſłowá Páńſkiego ktore mowił przez Eliaſſá.
¶ Ewángelia v S: Mátheuſſá Cap. 23.
Początek. Tedy Jezus mowił ku kłuſzczam/y do zwolennikow ſwoich.
Koniec. A ktoby ſie poniżył/ten będźie podwyßſon.

We Srzodę po wtorey Niedźieli poſtu.

¶ Lekcia z kśiąg Heſter Cap: 13.
Początek. Ale Márdocheus prośił Páná Bogá/pámietáiąc ná
Koniec. á nie zámykay vſt tym ktorzy ćiebie chwala.
¶ Ewángelia v S: Mátheuſſá Cap: 20.
Początek. Y wſtepuiąc Jezus do Jeruzalem/wźiął z ſobą dwánaśćie.
Koniec. y dał duſſe ſwa ná odkupienie wielu.

We czwartek po wtorey Niedźieli poſtu.

¶ Lekciá v Jeremiaſſá Proroká Cáp: 17.
Początek. To mowi Pan: Przeklety to człowiek ktory duſſá w człowieká/
Koniec. y według owocu wynáleſkow iego
¶ Ewángeliá v S: Jáná Cáp: 5.
Początek. Nie mogęć iá ſam od ſiebie nic czynić.
Koniec. iákoß ſłowam moim wierzyć będźiećie.

W Piątek po wtorey Niedźieli poſthu.

¶ Lekcia z pierwſſych kśiąg Moizeſſowych Gene: Cap: 37.
Początek. Y rzekł Jozeff bráćiey ſwey: poſłuchayćie ſnu mego
Koniec. To mowił: chcąc go wyiąć z rąk ich y przywroćić oycu ſwemu.
¶ Ewángelia v S: Mattheuſſá Cap: 21.
Początek. Drugiey przypowieśći ſłuchayćie/był ieden człowiek goſpodarz.
Koniec. bo go ſobie mieli iáko zá Proroká:

W Sobbotę po wtorey Niedźieli poſtu.

¶ Lekcia z pierwſſych kśiąg Moizeſſowych Gene: Cap: 27.
Początek. Co gdy Rebbeká vſłyſſáłá/á on wyſſedł ná pole
Koniec. á w roſie niebieſkiey z wierzchu będźie błogoſławieńſtwo twoie.
¶ Ewángelia v S: Lukaſſá Cáp: 15.
Początek. Rzekł też: Jeden człowiek miał dwu ſynu.
Koniec. vmárł był/á záś ożył/zginął był/y náleźion ieſt.

W Trzećią Niedźielę poſtu.

¶ Epiſtołá z liſtu S: Páwłá: do Effezow Cáp: 5.
Początek. Bądźcież tedy náſládowcy Bożemi iáko ſynowie namilſſy/
Koniec. boć owoc świátłośći należyć we wſſelkiey dobroći/y ſpráwiedliwośći/y w prawdźie.
¶ Ewángeliá v S: Lukaſſá Cáp: 11.
Początek. Y wygániał Jezus diabelſtwo/á ono było nieme.
Koniec. błogoſłáwieni ći ktorzy ſłucháią ſłowá Bożego/ y przyſtrzegáią go.

W Poniedźiáłek po trzećiey Niedźieli poſtu.

¶ Lekcia z czwartych kśiąg Krolewſkich Cap: 5.
Początek. Náámán Hetmán Królá Syryſkiego/był mąż zacny.
Koniec. że niemáß Bogá inego po wßyſtkiey źiemi/iedno tylko w Jzráelu.
¶ Ewángelia v S: Lukaſſá Cáp: 4.
Początek. iáko wielkie rzeczy ſłyſſelißmy żeś czynił w Káphárnáum:
Koniec. Ale on idąc przez pośrzodek ich/ſſedł (precz)

We Wto-

Regestr.

We wtorek po trzeciey Niedzieli postu.

¶ Lekcia z czwartych kxiąg Krolewskich Cáp: 4.

Początek. Niewiástá iedná z żon Prorockich wołálá ná Elizeuszá

Koniec. á ostátkiem / żywćie sie ty y synowe twoi.

¶ Ewángelia v S: Mátheusá Cáp: 18.

Początek. A iesliże wiec zgrzeszy przećiwko tobie brát twoy/

Koniec. ále áż do siedmdziesiatego y siodmego rázu.

We Srzode po trzećiey Niedzieli postu.

¶ Lekcia z wtorych kxiąg Moizeszowych Exodi Cáp: 20.

Początek. Czći oycá twego y mátke twoie / ábys długo był żyw

Koniec. przyide do ćiebie / á bede błogosłáwił tobie

¶ Ewángelia v S: Mátheusá Cáp: 15.

Początek Thedy przyszli do niego z Jerusalem náuczeni w zákonie /

Koniec. Ale nie vmytemi rekomá ieść / toć nie plugáwi człowieká

We Czwartek po trzećiey niedzieli postu.

¶ Lekcia v Jeremiaszá Proroká Cáp: 7.

Początek. Słowo ktore sie stáło do Jeremiaszá od Páná/mowiac:

Koniec. w ziemi ktoram dał oycom wászym od wieku áż do wieku.

¶ Ewángelia v S: Lukaszá: Cáp: 4.

Początek. Wyszedszy potym Jezus z Bożnice/ wszedł do domu Symonowego:

Koniec. Y trwał kazac w bożnicach Gálileyskich.

W Piathek po trzećiey Niedzieli postu.

¶ Lekcia z czwartych kxiąg Mozeszowych Numery Cáp: 20.

Początek. A gdy lud wody potrzebował/ zebráli sie przećiwko Moizeszowi

Koniec. gdzie sie zápieráli synowie Izráelscy przećiwko Pánu/a poswiecon iest w nich.

¶ Ewángelia v S: Janá Cáp: 4.

Początek. Y przyszedł do miástá Sámáriyskiego/ktore zowa Sychár/

Koniec. y wiemy że to iest prawdziwie zbáwićiel swiátá

W Sobbothe po trzeciey Niedzieli postu.

¶ Lekcia v Dánielá Proroká Cáp: 13.

Początek. A był maż ktory mieszkał w Bábilonie/imie iego Joácym.

Koniec. A wyswobodzona iest krew niewinna w on dzień.

¶ Ewángelia v S: Janá Cáp: 8.

Początek. A Jezus szedł ná gore Oliwna/ y záśie o switániu

Koniec. Idź á iuż wiecey nie grzesz.

W Czwarta Niedzile postu.

¶ Epistołá z Listu S: Páwłá do Gálátow Cáp: 4.

Początek. Nápisano tám iest: iż Abráhám miał dwu synow/ iednego ze służebney

Koniec. Ktora wolnośćia Chrystus nas wyzwolił.

¶ Ewángelia v S: Janá Cáp: 6.

Początek. Potym odszedł Jezus zá Morze Gálileyskie/

Koniec. Iż to iest prawdziwie Prorok ktory ma przyść ná swiat.

W Poniedziáłek po czwartey Niedzieli postu.

¶ Lekcia z trzećich kxiąg Krolewskich 3. Regum Cáp: 3.

Początek. Przyszły potym dwie niewieśćie nierzadnice do Krolá/ y stánely.

Koniec. Widzac w nim być madrość Boża / ku spráwowániu sadu

¶ Ewángelia v S: Janá Cáp: 2.

Początek. A byłá nie dáleko wielkanoc Żydowska/ tedy wstapił Jezus

Koniec. Bo on wiedział coby było w człowieczе.

We wthorek po czwartey Niedzieli postu.

¶ Lekcia z wtorych kxiąg Moizeszowych Exodi Cáp: 32.

Początek. Y rzekł Pan do Moizeszá/ mowiac: Idź á zstep / boć iuż zgrzeszył

Koniec. ktore był mowił/przećiwko ludu swoiemu.

¶ Ewángelia v S: Janá Cáp: 7.

Początek. A gdy iuż był srzodek dniá swietego. Wstapił Jezus do kośćiołá/

Koniec. A z tłuszcze wiele ich vwierzyli weń/

We Srzode po czwartey Niedzieli postu.

¶ Proroctwo pierwsze v Ezechiela Proroká Cap: 36.
Początek. A poświęce imie moie wielkie/ ktore splugáwione iest miedzy Narody.
Koniec. y bedziecie mi zá lud/ á ia wam zá Bogá.
¶ Proroctwo drugie v Izáiaszá Proroká Cap: 1.
Początek. Omyjcie sie á badźcie czystemi/ o deymcie złośći myśli wászych
Koniec. Bedziećieli chćieć/ á mnie słucháć/ dobr ziemie bedziećie pozywáć.
¶ Ewángelia v S. Janá Cap: 9.
Początek. Idąc potym Jezus mimo/ vyźrzał człowieká ślepego.
Koniec. Wierze Pánie. Y vpádszy dał mu cześć á chwałe.

We czwartek po czwartey Niedźieli postu.

¶ Lekcia z czwartych ksiąg Krolewskich Cap: 4.
Początek. Jáchálá tedy/ y przyszłá do męzá Bożego ná gore Kármeli.
Koniec. Elizeusz też wroćił sie zás do Gálgálá:
¶ Ewángelia v S. Janá: Cap: 5.
Początek. A Jezus im odpowiedźiał: Oćiec moy áż do tych miast dźiáłá: y ia dźiáłam.
Koniec. á ći lepak co złe czynili ná zmartwych wsthánie sadu.

W Piątek po czwartey Niedźieli postu.

¶ Lekcia z Trzećich ksiąg Krolewskich Cáp: 17.
Początek. Stáło sie potym że zániemogł on syn iego gospodyniey/ y byłá choroba
Koniec. á słowo Páńskie w vstach twoich prawdźiwe iest
¶ Ewángelia v S. Janá Cap: 11.
Początek. Y był nieiáki chory imieniem Lázarz z Bethániey.
Koniec. gdy vyźrzeli co vczynił Jezus/ vwierzyli weń.

W Sobbote po czwartey Niedźieli postu.

¶ Lekcia v Izaiaszá Proroká Cap: 49.
Początek. To mowi Pan/ czasu wźietego á vpodobánego wysłuchałem ćie/
Koniec. Aby też oná zápamietáłá/ ia przedsie niezápámietam ćiebie.
¶ Ewángelia v S: Janá: Cap: 8.
Początek. Potym zásie mowił im Jezus rzeknąc: Ja iestem świátłość świátá:
Koniec. bo ieszcze byłá nie przyszłá godźiná iego.

W Piąta Niedźiele Postu.

¶ Epistołá z listu S. Páwłá do Zydow Cap: 9.
Początek. Ale Chrystus stoiący przy nas iáko Biskup przyszłych dobr.
Koniec. Aby wźięli obietnice wiecznego dźiedźictwa/ ći ktorzy są wezwáni.
¶ Ewángelia v S: Janá Cap: 8.
Początek. Kto mie z was bedźie kárał z grzechu?
Koniec. Ale Jezus skrył sie/ y wyszedł z kośćiołá.

W Poniedźiałek po piątey Niedźieli postu.

¶ Lekcya v Jonaszá Proroká Cap: 3.
Początek. Y stáło sie słowo Páńskie do Jonaszá po wtore/ mowiąc:
Koniec. y zlitował sie Bog nád złośćią ktora był rzekł vczynić im/ y nie vczynił.
¶ Ewángelia v S: Janá Cap: 7.
Początek. Y posłáli Kśiążethá y Licemierniczy sługi áby go poimáli
Koniec. A to mowił o duchu/ ktorego mieli wźiąć ći co wierzą weń.

We wtorek po piątey Niedźieli postu.

¶ Lekcia v Dánielá Proroká Cap: 14.
Początek. Y rzekli przyszedszy do Krolá/ Wyday nam Dánielá/ bo inácżey tedy
Koniec. á we mgnieniu oká tuż przed nim pożárći.
¶ Ewángelia v S: Janá Cap: 7.
Początek. Potym chodźił Jezus po Gálileiey: bo niechćiał iść do ziemie Zydowskiey/
Koniec. Wszákoż żaden o nim iáwnie nie mowił/ dla tego że sie bali Zydow.

We Srzode po piątey Niedźieli postu.

¶ Lekcia z trzećich ksiąg Moizeszowych Leuitici Cap: 19.
Początek. Ja Pan Bog wasz. Nie bedźiećie kráść/ áni też nie prawdy mowić:
Koniec. Ja Pan: Przykazánia mego pilnie strzeżćie.
¶ Ewángelia v S: Janá Cap: 10.
Początek. Y było poświącánie kośćiołá w Jeruzálem: á byłá źimá.
Koniec. żebyśćie poználi y wierzyli/ że Oćiec we mnie iest: á ia w Oycu.

We Czwartek po piatey Niedzieli postu.

§ Lekcia v Dániela Proroká Cap: 3.
Początek. A teraz nie możemy otworzyć vst: zelżywość y vragánie stálismy sie,
Koniec. á niech wiedza iżeś ty iest Pan Bog sam/ y wielebny po wssystkim okregu ziemie.
§ Ewángelia v S: Janá Cáp: 7.
Początek. Tedy z oney tłuszczey gdy vsłysseli ty słowá iego/ mowili: To iest prawdziwy
Koniec. Y wrocili sie kożdy do swego domu.

W piatek po piatey Niedzieli postu.

§ Lekcia v Jeremiaßá Proroká Cáp: 17.
Początek. Wssyscy ktorzy cie opuszczáia/ beda pohańbieni: á kthorzy odchodza od ciebie/
Koniec. Przywiedź ná nie dzień vdreczenia/ y dwoiákim zetrzenim zetrzy ie
§ Ewángelia v S: Janá Cáp: 11.
Początek. Zebráli tedy Biskupowie y Pháryzeussowie ráde/ y mowili:
Koniec. do miástá ktore zowa Efrem/ támże miesskał z zwolenniki swoimi.

W Sobbote przed Kwietna Niedziela.

§ Lekcia v Jeremiassá Proroká Cáp: 18.
Początek. Y rzekli/ chodzcie: myslmy przeciwko Jeremiassowi mysli:
Koniec. czásu pierzchliwości twoiey ná zle ich vżyway.
§ Ewángelia v S: Janá Cáp: 12:
Początek. A myslili Kxiażetá Káptáńscy/ by y Lázárzá zábili:
Koniec. Te rzeczy mowił Jezus y odssedł/ á skrył sie przed nimi.

W Kwietna Niedziele. § Epistołá z listu S: Páwłá do Philipensow Cap: 2.

Początek. Bo to w sobie też czuycie/ co y w Chrystusie Jezusie/
Koniec. iż Pan Jezus Chrystus iest w chwále Bogá oyca.
§ Pássia v S: Mátheußá Cap: 26 y Cap: 27.
Początek. Wiecieß że po dwu dniu/ Pászchá álbo Wielkánoc bedzie
Koniec Pássiey cap: 27. Y były tám Mária Mágdálená/ y druga Mária siedzace przeciwko grobowi,
§ Ewángelia v S: Mátheußá Cap: 27.
Początek. Ná záiutrz/ to iest w dzień ktory był po wielkim Piatku/
Koniec. zápieczetowawssy kámień/ y osádziwssy straża.

W Poniedziałek po Kwietney Niedzieli.

§ Lekcia v Izáiaßá Proroká Cap: 50.
Początek. Pan Bog otworzył mi vcho/ á ia nie odmawiam/ nie pusciłem sie wstecz.
Koniec. Niech má nádzieie w imieniu Páńskim/ á niech sie nie spussczá ná Bogá swego.
§ Ewángelia v S: Janá Cap: 12.
Początek. Przed ßescia tedy dni wielkonocnych/ przyssedł Jezus do Betániey
Koniec. ále żeby Lázárzá widzieli/ ktorego był wskrzesił z vmárłych.

We Wtorek po Kwietney Niedzieli.

§ Lekcia v Jeremiaßá Proroká Cap: 11.
Początek. Ale ty Pánie okazałeśmi/ y poznałem: y vkazałeś mi chuci ich/
Koniec. bom tobie obiáwił spráwe á rzecz moie.
§ Pássia v S: Márká Cap: 14 y 15.
Początek. Po dwu dniu/ miáło być pożywánie Báránká y Prassnic:
Koniec. y innych wiele/ ktore znim pospołu byli wessli do Jeruzálem.
§ Ewángelia v S: Márká Cáp: 15.
Początek. Y gdy iuż był wieczor/ (że był dzień gotowánia ktory iest
Koniec. Y przywálili kámień ná drzwi grobowe.

W Srzode po Kwietney Niedzieli.

§ Lekcia v Izáiaßá Proroká Cap: 62. y Cap: 63.
Początek. Powiedzcie Corce Syon/ Oto zbáwiciel twoy przychodzi/ oto zapłátá
Koniec. y chwałe dam Pánu/ ze wssystkich rzeczy ktore nam oddał Pan/
§ Lekcia druga v Izáiaßá Proroká Cap: 53.
Początek. Y ktoż vwierzył temu cosmy my słysseli: á rámie Páńskie komu
Koniec. A on wielu grzechy nosił/ á zá przestepniki sie modlił.
§ Pássia v S: Lukaßá Cap: 22 y Cap: 25.
Początek. Nádchodził iuż dzień swiety Prážnic/ ktory zowia wielkanoca:
Koniec. y niewiásty ktore go były násládowáły od Gálileiey pátrzac ná to.
§ Ewángielia v S: Lukaßá Cap: 23.

Początek. A oto mąż na imię ktory był Dziesiatnikiem/
Koniec. do ktorego iesscze było nikogo nigdy nie włożono.

W wielki Czwartek.

¶ Epistolá z listu pierwszego S: Páwłá do Korintow Cap: 11.
Początek. Gdy sie tedy wespołek zchodzicie/ iuż ci to nie iest Páńskiey wieczerzy
Koniec. sad sobie ie y pije/ nie rozsadzaiac ciáłá Páńskiego.
¶ Ewángelia v S: Jana Cap: 13.
Początek. A przede dniem świetym wielkonocnym/ wiedzac Jezus iż
Koniec. żebyście iákom ia vczynił wam tak y wy czynili.

W wielki Piatek.

¶ Proroctwo v Ozeaßá Proroká Cap: 6.
Początek. W vtrapieniu swym ráno powstána do mnie/ mowiac:
Koniec. y wiádomości Bożey wiecey niż zupełnych offiar.
¶ Lekcia z wtorych ksiag Moizessowych Exody Cap: 12.
Początek. Rzekł też Pan do Moizeßá y Aaroná w ziemi Egiptskiey:
Koniec. Abowiem iest Phase/ (to iest ście Páńskie.
¶ Pássia v S Jana Cap: 18 y 19.
Początek. Te rzeczy wymowiwszy Jezus wyszedł z zwolenniki swoiemi
Koniec. Cap: 19. Y zás drugie pismo powiáda. Vyźrza kogo przebodli.

W wielka Sobbote.

¶ Lekcia z pierwszych ksiag Moizessowych Genesis Cap: 1 y Cap: 2.
Początek. Ná początku Bog stworzył Niebo y ziemie. Ale ziemiá byłá.
Koniec. y odpoczynał dniá siodmego od wszelkiey spráwy swey/ ktora spráwował.
¶ Lekcia wtora z wtorych ksiag Moizessowych Exody Cap: 14.
Początek. A iuż było przyszło czucie iutrzenne/ á oto weyźrzawszy Pan ná woysko
Koniec. A bał sie lud Páná/ y wierzył Panu/ y Moizessowi słudze iego.
¶ Lekcia trzecia v Izáiaßá Proroká Cap: 4.
Początek. Záchwyca sobie siedm niewiast meżá iednego w on dzień mowiac:
Koniec. á ku przespieczności y ku skryciu od wichru y ode dżdżá.
¶ Lekcia czwarta z piatych ksiag Moizessowych Deuteronomij Cap: 31.
Początek. Nápisał tedy Moizeß pieśń y náuczył syny Jsráelskie. Przykazał też
Koniec.. wszystek zbor Izráelski słowá pieśni tey/ y wypráwił áż do końcá.
¶ Epistolá z listu S: Páwłá do Kolosensow Cap: 3.
Początek. A ieśliście powstáli z Chrystusem/ tychże rzeczy ktore sa wzgore ßukayćie/
Koniec. tedy sie y wy vkażecie snim w chwale.
¶ Ewángelia v S: Mátheußá Cap: 28.
Początek. A w Sobbote wieczor/ ktory sie rozedniewa w pierwszy dzień Sobbotni/
Koniec. tám go ogladacie: otom wam opowiedział.

W Niedziele Wielkonocna.

¶ Epistolá z listu pierwszego S: Páwłá do Korintow Cap: 5.
Początek. Wyczyśćcież stáry kwás/ abyście byli nowym pokropieniem/
Koniec. ále w Prażnikách ßczerzości/ y prawdy.
¶ Ewángelia v S: Márká Cap: 16.
Początek. Y gdy iuż minełá Sobbotá/ Mária Mágdálená/ y Mária Jakobowá/
Koniec. tám go vyźrzycie/ iáko wam był powiedział

W Poniedziáłek po wielkiey nocy.

¶ Lekcia z dzieiow Apostolskich Cap: 10.
Początek. Wy wiecie/ ktore sie stáło iest słowo po wszystkim Zydowstwie.
Koniec. wezma przez imie iego/ wszyscy ktorzy weń wierza.
¶ Ewángelia v S: Łukaßá Cap: 24.
Początek. A oto dwá snich szli onego dniá do miásteczká/ ktore było ná ßeśćdziesiat
Koniec. á iáko go poználi w łámániu chlebá.

W Wtorek po wielkiey nocy.

¶ Lekcia z dzieiow Apostolskich Cap: 13.
Początek. Meżowie brácia/ synowie rodu Abráámowego/ y ktorzy z was boia sie Bogá
Koniec. że te Bog wypełnił synom waszym/ wskrzesiwszy Jezusá.
¶ Ewángelia v S: Łukaßá Cap: 24.
Początek. A gdy te rzeczy mowili/ Stanał Jezus w pośrzod nich/ y rzekł im:

Koniec. miedzy wssystkiemi narody/ poczawssy od Jeruzálem.

W Srzode po wielkiey nocy.

¶ Lekcia z dzieiow Apostolskich Cap: 3.

Początek. Bog Abráhámow/ y Bog Izáákow/ y Bog Jakobow/ Bog oycow

Koniec. A ták pokutuyćie á náwroććie sie/ áby były zgłádzone grzechy wásse:

¶ Ewángelia v S: Janá Cap: 21.

Początek. Potym sie záś obiáwił Jezus zwolennikom v morzá Tyberiyskiego.

Koniec. To iuż trzeći raz obiáwił sie iest Jezus zwolennikom swym po zmartwychwstániu swym

W Czwartek po wielkiey nocy.

¶ Lekcia z dzieiow Apostolskich Cap: 8.

Początek. Angioł lepak Páński mowił do Filipá/ temi słowy: Wstań á idź

Koniec. A chodząc kazał wssystkim miástam/ áż przysseدł do Cezáriey.

¶ Ewángelia v S: Janá Cap: 20.

Początek. A Márya stáłá v grobu ze wnątrz/ płácząc.

Koniec. żemći widziáłá Páná/ á te mi rzeczy powiedział.

W Piątek po wielkiey nocy.

¶ Epistołá z listu pierwssego S Piotrá Cap: 3.

Początek. Abowiem y Chrystus ieden raz vmárł zá grzechy násse spráwiedliwy

Koniec. przez zmartwychwstánie Jezusá Chrystusá/ ktory iest ná práwicy Bożey.

¶ Ewángelia v S: Mátheuszá Cap: 28.

Początek. A iedennaśćie zwolennikow/ possli do Gálilei/ ná one gore

Koniec. A oto ia swámi iestem przez wssystkie dni/ áż do skonczenia świátá.

W Sobbote po wielkiey nocy.

¶ Epistołá z listu pierwssego S: Piotrá Cap: 2.

Początek. A ták złożywssy z siebie wsselką złość/ y wsseláką chytrość/

Koniec. Ktorzyśćie byli niedostąpili miłosierdzia/ áleśćie teraz otrzymáli miłosierdzie.

¶ Ewángelia v S: Janá Cap: 20.

Początek. Pierwssego tedy dniá po Sobboćie/ Mária Mágdálená przysslá ráno/

Koniec. bo iesscze niewiedzieli pismá: że miał zmartwych wstáć

W pierwssą Niedziele po wielkiey nocy.

¶ Epistołá z listu pierwssego S: Janá Cap: 5.

Początek. Bo co sie kolwiek z Bogá národziło/ zwycięża świát.

Koniec. Kto tedy wierzy w syná Bożego/ ma wsobie świádectwo Boże.

¶ Ewángelia v S: Janá Cap: 20.

Początek. Gdy było wieczor onego dniá/ pierwssego po Sobboćie/

Koniec. á żebyśćie wierząc/ żywot mieli w imie iego.

We wtorą Niedziele po wielkiey nocy.

¶ Epistołá z listu pierwssego S: Piotrá Cap: 2.

Początek. Abowiem y Chrystus ćierpiał też dla nas/ zostáwiáiąc nam przykład

Koniec. áleśćie sie teraz náwroćili do Pásterzá y do Biskupá dusz wászych.

¶ Ewángelia v S: Janá Cap: 10.

Początek. Ja iestem pásterz dobry. Dobry pásterz dusse swoie dawa

Koniec. y będzie iedná owczárnia y ieden Pásterz.

W trzećią Niedziele po wielkiey nocy.

¶ Epistołá z listu pierwssego S: Piotrá Cap: 2.

Początek. Namileyssy/ prosse was iáko przychodniow y pielgrzymow

Koniec. ále też y złym. Boć też to iest łáská.

¶ Ewángelia v S: Janá Cap: 16.

Początek. Máluczko á iuż mie nie vyźrzyćie: á záś máluczko/

Koniec. á rádośći wássey żaden nie odeymie od was.

W czwartą Niedziele po wielkiey nocy.

¶ Epistołá z listhu S: Jákubá Cap: 1.

Początek. Kożdy datek nalepssy/ y kożdy dar doskonáły/ z wierzchu ć

Koniec. w ćichośći przyimićie wsiáne słowo/ ktore może zbáwić dusse wásse.

¶ Ewángelia v S: Janá Cap: 16.

Początek. A teraz ide do tego ktory mie posłał: á żaden mie z was

Koniec. On mnie obiáśni/ bo z moiego weźmie/ y opowie wam.

W piątą Niedziele po wielkiey nocy.

¶ Epistołá z listu S: Jákubá Cap: 1.
Początek. A badźcie czynicielmi słowá/ nie tylko słuchácze:
Koniec. á siebie sámego przystrzegáć niepokálánym od tego świátá.
¶ Ewángelia v S: Janá Cap: 16.
Początek. Záprawde záprawde powiádam wam/ Bedziećieli oco prośić Oycá
Koniec. Stad wierzymy iżeś od Bogá wyszedł.

W Poniedziáłek dni Krzyżowych.

¶ Epistołá z listu S: Jákuba Cap: 5.
Początek. Wyznawayćież tedy ieden drugiemu grzechy wásse: y modlćie sie zá sie
Koniec. ten wybáwi dusse iego od śmierći/ y zákryie wielkość grzechow.
¶ Ewángelia v S: Łukaszá Cap: 11.
Początek. Y rzekł do nich: Y ktory zwas bedzie miał przyiaćielá/
Koniec. da Duchá dobrego/ tym ktorzy go prossa.

W Wtorek dni Krzyżowych.

¶ Epistołá z listu pierwszego S: Páwłá do Timotheuszá Cap: 2.
Początek. Pilnie tedy prosse/ ábysie napierwey przed wszystkiemi rzeczámi działy/ prozby/
Koniec. Doktorem Pogánow w wierze y w prawdzie.
¶ Ewángelia v S: Mátheuszá Cap: 7.
Początek. Prośćież á bedzie wam dano/ szukayćie/ tedy naydziećie/ kołáććie/
Koniec. á máło ich iest ktorzy ia náyduia.

W wigilia Bożego wstapienia.

¶ Lekcya z dzieiow ápostolskich Cap: 4.
Początek. A oney wielkośći ludzi ktorzy wierzyli/ było iedno serce/
Koniec. A rozdzielano (ie) káżdemu/ iáko komu trzebá było.
¶ Ewángelia v S: Janá Cap: 17.
Początek. Te rzeczy mowił Jezus: potym podniozszy oczy ku niebu rzekł:
Koniec. Y iuż nie iestem ná świećie/ á ći ná świećie sa/ y ia do ćiebie ide.

W dzień Wniebowstapienia Páńskiego.

¶ Lekcia z dzieiow Apostolskich Cap: 1.
Początek. Pierwsse pisánie záiste vczyniłem o tych wszystkich rzeczách Theophile/
Koniec. ták przyidzie iákośćiego widzieli idacego do niebá.
¶ Ewángelia v S: Márká Cap: 16.
Początek. Ná ostátek vkazał sie iedennaśćie (zwolennikom) siedzacym zá stołem:
Koniec. y powieśći potwierdzał/ cudy ktore zá nimi szły.

W Niedziele po Bożym wstapieniu.

¶ Epistołá z listu pierwszego S: Piotrá Cap: 4.
Początek. Badźćież tedy rostropni: á czuyćie ná modlithwách.
Koniec. Aby we wszystkich rzeczach byłá cześć Bogu/ przez Jezusá Chrystusá.
¶ Ewángelia v S: Janá: Cáp: 15 y cap: 16.
Początek. A gdy przyidzie poćiesszyćiel/ kthorego ia wam posle od Oycá/
Koniec. tym rzeczam/ wspomnieli/ iżem ia wam powiádał.

W wigilia Swiateczna.

¶ Lekcia z pierwszych kxiag Moizeszowych Genesis Cáp: 22.
Początek. Potym gdy sie te spráwy stáły/ doświádczał Bog Abráhámá
Koniec. y odeszli do Bersábee pospołu/ támże mieszkał.
¶ Lekcia druga z piatych kxiag Mozessowych Deuteronomij Cáp: 31.
Początek. Nápisał tedy Moizesz pieśń/ y náuczył syny Jsráelskie. Przykazał też
Koniec. wszystek zbor Jsráelski słowá pieśni tey/ y wypráwił áż do końcá.
¶ Lekcia trzećia v Izáiaszá Proroká Cap: 4.
Początek. Záchwyca sobie siedm niewiast meżá iednego w on dzień mowiac:
Koniec. á ku przespieczności á ku skryćiu od wichru y ode dżdżá.
¶ Lekcia czwartá v Baruchá Proroká Cáp: 3.
Początek. Słuchay Jsráelu przykázánia żywotnego bierz sobie w vszy
Koniec. Potym widzian iest ná ziemi/ y z ludzmi opcował iest.
¶ Lekcia z Dzieiow Apostolskich Cáp: 19.
Początek. Stało sie gdy Apollo był w Koryncie/ iż Páweł zchodziwszy wierzchnie kráiny
Koniec. gadáiac y námáwiáiac o Krolestwie Bożym
¶ Ewángelia v S. Janá Cáp: 14.
Początek. Jeśli mnie miłuiećie/ záchowywayćie przykázánia moie.

Koniec.	y ia go bede miłował/y obiáwie ſie mu.
	W dzień Swiąteczny.
	¶ Lekcia z Dzieiow Apoſtolſkich Cáp: 2.
Początek.	A gdy ſie wypełniły dni Swiąteczne/ byli wſſyſcy poſpołu.
Koniec.	ſłyſſeliſmy ie mowiąc náſſemi iezyki / wielkie rzeczy Boże.
	¶ Ewángelia v S: Jana Cap: 14.
Początek.	Jeſli mnie kto miłuie/ſłowá moie chowáć bedzie/
Koniec.	á iako mi dał Oćiec poruczeńſtwo / ták czynie.
	W Poniedziałek Swiąteczny.
	¶ Lekcia z Dzieiow Apoſtolſkich Cáp: 10.
Początek.	Y przykazał nam powiádáć to ludu/y świádczyć/iż on ieſt
Koniec.	Y kazał ie okrzćić w imie Paná Jezuſá Chryſtuſá
	¶ Ewángelia v S: Jana Cap: 3.
Początek.	Abowiem ták vmiłował Bog (ten świat/ że też ſyná ſwego
Koniec.	áby ſie obiáwiły vczynki iego/iż wedle Bogá vczynione ſą.
	We wtorek Swiąteczny.
	¶ Lekcia z Dzieiow Apoſtolſkich Cap: 8.
Początek.	A gdy vſłyſſeli Apoſtołowie ktorzy byli w Jeruzálem / iż przyiełá
Koniec.	Tedy wkłádáli ná nie rece/y brali duchá świetego.
	¶ Ewángelia v S: Jana Cáp: 10.
Początek.	Záprawde/záprawde powiádam wam/kto nie wchodzi drzwiámi
Koniec.	iam przyſzedł áby żywot mieli y obfićiey mieli.
	We ſrzode Swieteczna w ſuchedni.
	¶ Lekcia z ksiąg Mądrości Sápientie Cap: 1.
Początek	Miłuyćie ſpráwiedliwość wy co ſądzićie źiemie. Czuyćie o Pánu.
Koniec.	y trzymáiąc wſſyſtko/wiádomość ma głoſu.
	¶ Lekcia z Dzieiow Apoſtolſkich Cap: 2.
Początek.	Ale ſtoiąc Piotr z iedennaśćia/podniosł głoſu ſwego/
Koniec.	ktoryby kolwiek wzywał imienia Páńſkiego/zbawion bedzie.
	¶ Ewángelia v S: Jana Cap: 6.
Początek.	Zadny nie może przyść do mnie/chybáby go poſłał Oćiec ktory poſłał mnie/
Koniec.	á chleb ktory ia dam/ćiáło moie ieſt/zá żywot (wſſego) świátá.
	We czwartek Swiąteczny.
	¶ Lekcia z Dzieiow Apoſtolſkich Cap: 8.
Początek.	A Filip wſſedſſy do miáſtá Sámáriey/opowiedział im Chryſtuſá:
Koniec.	Przeto ſtáłá ſie rádość wielka w onym mieśćie.
	¶ Ewangelia v S: Lukaſſá Cap: 9.
Początek.	A zezwawſſy Jezus dwunaśćie Apoſtołow: dał im władza y moc
Koniec.	po miáſteczkach kázac/y vzdrawiáiąc wſſedzie.
	W Piątek Swiąteczny
	¶ Lekcia z Dzieiow Apoſtolſkich Cáp: 2.
Początek.	Meżowie Jzráelſcy poſłuchayćie tych ſłow: Jezuſá Názáráńſkiego/
Koniec.	Oznáymiłeś mi drogi żywotá / nápełniż mie weſelim z obliczym twoim.
	¶ Ewángelia v S:Lukaſſá Cap: 5.
Początek.	Y ſtáło ſie ieſt iednego dniá/że on ſiedział nauczaiąc.
Koniec.	Iżeſmy widzieli dźiśia dziwne rzeczy.
	W ſobote po Swiątkach w ſuchedni.
	¶ Lekcia v Johelá Proroká Cáp: 2.
Początek.	Y ſtánie ſie potym/wyleie duchá moiego ná wſſelkie ćiáło:
Koniec.	Kożdy ktoryby wzywał imienia Páńſkiego/zbáwion bedzie.
	¶ Lekcia wtora z trzećich ksiąg Moizeſſowych Leuitici Cáp: 23.
Początek.	Y rzekł záś Pán do Moizeſſá ták mowiąc: Mow ſynom Jſráelſkim á rzecz im:
Koniec.	To práwo wieczne bedziećie mieć/ we wſſyſtkich narodziech y mieſſkániach waſſych.
	¶ Lekcia trzećia z piątych ksiąg Moizeſſowych Dewteronomij Cáp: 26.
Początek.	A gdy wnidzieſſ do ziemie ktora Pan Bog twoy da tobie ku władzey.
Koniec.	ná rzeczach wſſyſtkich dobrych/ktore Pan Bog twoy dał tobie y domowi twoiemu
	¶ Lekcia czwartá z trzećich ksiąg Moizeſſowych Leuitici: Cáp: 26.
Początek.	Bedziećieli chodzic w przykazániach moich/á ieśli bedziećie przyſtrzegáć

Koniec. á bede Bogiem wáſſym / a wy bedźiećie ludem moim:

¶ Lekcia z Dźieiow Apoſtolſkich Cap: 13.

Początek. A w drugą ſobbote málem wſſyſtko miáſto zeſſło ſie ſłucháć słowá Bożego.
Koniec. A zwolennicy bywáli nápełnieni rádośći y duchá ſwietego.

¶ Ewángelia v S: Lukaſzá Cap: 4.

Początek. Wyſzedſzy potym Jezus z bożnice/ wſſedł do domu Symonowego.
Koniec. Zeć ia muſze y drugim miáſtam zwiáſtowáć Krolestwo Boże.

W dźień naſwietſſey Troyce.

¶ Epiſtolá z liſtu S: Páwłá do Rzymiánow Cap: 11.

Początek. O glebokośći bogactw mądrośći y wiádomośći Bożey.
Koniec. Temu badź cześć/ y chwałá / ná wieki wiekom Amen.

¶ Ewángelia v S: Janá Cap: 3.

Początek. A był ieden człowiek z Licemiernikow/ imieniem Nikodem/
Koniec. żeby kożdy ktory weń wierzy/ nie zginał/ ále żeby miał żywot wieczny.

W dźień Bożego ćiáłá.

¶ Epiſtolá z liſtu pierwſſego S: Páwłá do Koryntow Cáp: 11.

Początek. Abowiem ia wźiałem od Páná/ com też wam podał/
Koniec. ſad ſobie ie y pije/ nie rozſadzáiac ćiáłá Páńſkiego.

¶ Ewángelia v S: Janá. Cap: 6.

Początek. Abowiem ćiáło moie prawdziwy ieſt pokarm/ y krew moiá
Koniec. Kto pożywá tego chlebá / bedźie żył ná wieki.

W pierwſſa Niedźiele po S: Throycy.

¶ Epiſtolá z liſtu pierwſzego S: Janá Cap: 4.

Początek. Wtym ſie vkazáłá miłość Boża w nas/ że Pan Bog iedynego ſyná
Koniec. áby kożdy kto miluie Bogá/ miłował y brátá ſwego

¶ Ewángelia v S: Lukaſſá Cap: 16.

Początek. Był ieden człowiek bogáty/ ktory ſie obłoczył w Páwłokę y w Biſior/
Koniec. tedy choćby też kto zmartwych wſtał nie vwierzą

W wtora Niedźiele po S: Troycy.

¶ Epiſtolá z liſtu pierwſſego S: Janá Cap: 3.

Początek. Nie dziwuyćie ſie temu bráćia ieſliżeć was ſwiát nienawidźi. My to wiemy
Koniec. nie miłuymy ſłowem tylko álbo iezykiem/ ále ſkutkiem y prawdźiwie

¶ Ewángelia v S: Lukáſſá Cap: 14.

Początek. Człowiek niektory ſpráwił wieczerzą wielka/ y wezwał ich wiele.
Koniec. ktorzy wezwáni ſa/ nie vkuśi wieczerzy moiey.

W trzećia Niedźiele po S: Troycy.

¶ Epiſtolá z liſtu pierwſſego S: Piotrá Cap: 5.

Początek. Korzćieſz ſie tedy pod mocna reka Boża / żeby was wywyżſſył.
Koniec. Jemu chwałá y pánowánie ná wieki wiekow Amen.

¶ Ewángelia v S: Lukaſſá Cap: 15.

Początek. Y przybliżáli ſie do niego grzeſznicy y iáwnogrzeſznicy/ áby go ſłucháli/
Koniec. nád iednym grzeſſnikiem ktory pokutę czyni.

W czwarta Niedźiele po S: Troycy.

¶ Epiſtolá z liſtu S: Páwłá do Rzymián: Cáp: 8.

Początek. Boć wżdy mam zá to/ iż nie ſa godne vtrapienia niniejſſego czáſu/
Koniec. oczekáwáiac ſpoſobienia ſynow Bożych/ odkupienia ćiáłá náſſego.

¶ Ewángelia v S: Lukaſſá Cap: 6.

Początek. Przeto badźćie miłośierni/ iáko y oćiec wáſz miłośierny ieſt.
Koniec. żebyś wyiał zdźiebiko z oká bráthá twoiego.

W piata Niedźiele po S: Troycy.

¶ Epiſtolá z liſtu pierwſſego S: Piotrá Cap: 3.

Początek. Ná koniec/ niechay wſſyſcy beda iedney myſli/ luthośćiwi/
Koniec. Ale Páná Chryſtuſá w ſercach wáſſych poświacayćie.

¶ Ewángelia v S: Lukaſzá Cáp: 5.

Początek. Stáło ſie ieſt/ gdy ſie wielka tłuſzcza ćiſnełá kniemu/ áby ſłucháli
Koniec. Wſzyſtko opuśćiwſſy ſſli zá nim.

W ſſoſta Niedźiele po S: Troycy.

¶ Epiſtolá z liſtu S: Páwłá do Rzymián Cap: 6.

Poczatek. Cżyli nie wiecie bráćia/ iż ktorzyſmy kolwiek okrzczeni w Chryſtuſie
Koniec. á być żywemi Bogu w Chryſtuſie Jezuſie Pánie náſſym.
¶ Ewángelia v S: Matheuſſá Cap: 5.
Poczatek. Bo to wam powiádam ieſliże nie bedzie obfitowáłá ſpráwiedliwość
Koniec. á potym záś przyidzieſz ofiáruieſz dar twoy.

W Siodma Niedziele po S: Troycy.

¶ Epiſtołá z liſtu S Páwłá do Rzymian: Cap: 6.
Poczatek. Ludzkim ſpoſobem wam mowie dla krewkośći ćiáłá wáſſego.
Koniec. A łáſká Boſka/ żywot wieczny/ w Chryſtuſie Jezuſie Panie naſſym.
¶ Ewángelia v S: Márká Cap: 8.
Poczatek. W one dni záſie gdy byłá wielka tłuſzcza przy Jezuſie/
Koniec. A było tych ktorzy iedli/ iákoby cżterzy Tyſiace/ potym ie roſpuśćił.

W Oſma Niedziele po S: Troycy.

¶ Epiſtołá z liſtu S: Páwła do Rzymian Cap: 8.
Poczatek. A ták bráćia ieſteſmy powinni: nie ćiáłu/ zebyſmy według ćiáłá
Koniec. Dziedzicy Boży/ á ſpołeczni dziedzicy Chryſtuſowi:
¶ Ewángelia v S: Mátheuſſá Cap: 7.
Poczatek. Oſtrzegayćie ſie od fałſzywych Prorokow/ ktorzy do was przychodzą
Koniec. tenći wnidzie do Kroleſtwá niebieſkiego.

W dziewiata Niedziele po S: Troycy.

¶ Epiſtołá z liſtu pierwſſego S: Páwłá do Coryntow Cáp: 10.
Poczatek. ábyſmy nie byli pożadliwi złych rzecży/ iáko też oni pożadáli.
Koniec. a teżći vcżyni z pokuſą pożytek/ ábyśćie mogli znośić.
¶ Ewángelia v S: Lukaſſá Cap 16.
Poczatek. Mowił też y do zwolennikow ſwoich Był ieden cżłowiek bogáty ktory
Koniec. przyieli by was do wiecżnych przybytkow.

W Dzieſiata Niedziele po S: Troycy.

¶ Epiſtołá z liſtu pierwſſego S: Páwłá do Koryntow Cap: 12.
Poczatek. Wiećie iż gdyśćie pogáni byli/ iákośćie byli ku niemym Bałwánom
Koniec. á te wſſyſtki rzecży ſpráwuie ieden y tenże Duch/ oddzielaiac káżdemu iáko chce.
¶ Ewángelia v S: Lukaſſá Cap: 19.
Poczatek. A gdy ſie przybliżył/ widzac miáſto/ płákał nád nim/ mowiac:
Koniec. Y był w kośćiele náucżaiac ná káżdy dzień.

W iedennaſta Niedziele po S: Troycy.

¶ Epiſtołá z liſtu pierwſſego S: Páwłá do Koryntow Cap: 15.
Poczatek. Oznaymuie wam bráćia Ewángelia ktoram wam opowiedział/
Koniec. á łáſká iego/ we mnie prożna nie byłá:
¶ Ewángelia v S: Lukaſzá Cap: 18.
Poczatek. Rzekł też ku niektorym/ ktorzy ſobie duffáli iákoby byli ſpráwiedliwemi/
Koniec. á kto ſie poniża bedzie powyſzſſon.

We dwunaſta Niedziele po S: Troycy.

¶ Epiſtołá z liſtu wtorego S: Páwłá do Korintow Cap: 3.
Poczatek. A mamy to duffánie przez Chryſtuſá w Bogu/ nie żebyſmy doſtátecżni
Koniec. dálekoć wiecey hoynieyſſe ieſt poſługowánie ſpráwiedliwośći w chwale.
¶ Ewángelia v S: Márká Cap: 7.
Poczatek. Y wyſſedſſy záś z gránic Tyrſkich/ ſzedł przez Sydon do morzá
Koniec. y głuche vcżynił że ſłyſſą/ y nieme że mowią.

W trzynaſta Niedziele po S: Troycy.

¶ Epiſtołá z liſtu S: Páwłá do Galátow Cap: 3.
Poczatek. Abráhamowi powiedziáne ſa obietnice y náſieniu iego/
Koniec. obietnicá z wiáry Jezu Chryſtuſowey/ tym ktorzy wierzą.
¶ Ewángelia v S. Lukaſzá Cap: 10.
Poczatek. Błogoſłáwione ocży ktore widza to co wy widźićie.
Koniec. Y rzekł mu Jezus: Idź/ cżyńże też ty ták.

W ſzternaſta Niedziele po S: Troycy.

¶ Epiſtołá z liſtu S: Páwłá do Gálátow Cap: 5.
Poczatek. W duchu chodźćie/ tedy żadz ćieleſnych nie popełnićie.
Koniec. ćiáło ſwoie vkrzyżowáli/ z grzechy y známietnośćiámi.

¶ Ewángelia v S: Lukaßa Cap: 17.
Początek. Y ſtáło ſie ieſt: gdy ßedł Jezus do Jeruzálem/ chodził przez pośrzodek
Koniec. Wſtań/ idzze: bo wiárá twoiá ćiebie zdrowym vczyniłá.

W pietnaſtą Niedziele po S: Troycy.

¶ Epiſtołá z liſtu S: Páwłá do Gálatow Cap: 5 y 6.
Początek. Jeſliß wiec żywiemy duchem: duchem też y chodźmy
Koniec. czyńmy dobrze wſſyſtkim a nawiecey tym domownikom wiáry.
¶ Ewángelia v S: Mátheußá Cap: 6.
Początek. Zadny człowiek nie może dwiemá pánom ſłużyć
Koniec. a te wſſyſtkie rzeczy wam zá przyczynek dadzą.

W ſzeznaſtą Niedziele po S: Troyci.

¶ Epiſtołá z liſtu S: Páwłá do Effezow Cap: 3.
Początek. Przetoż proſſe żebyśćie nie vſtáwáli w vćiſkach moich dla was/
Koniec. y w Chryſtuſie Jezuſie/ ná wſſyſtkie rodzáie/ wieku wiekow Amen.
¶ Ewángelia v S: Lukaßá Cap: 7
Początek. A ſtáło ſie potym: ßedł Jezus do miáſtá ktore zową Naim/
Koniec. á iże Bog náwiedził lud ſwoy.

W ſiedmnaſtą Niedziele po S: Troycy.

¶ Epiſtołá z liſtu S: Páwłá do Effezow Cap: 4.
Początek. A ták ia więźień dla Páná pilnie was proſſe w Pánie/
Koniec. ktory ieſt nad wſſyſtkiemi/ y przez wſſyſtkie/ y we wſſyſtkich nas.
¶ Ewángelia v S: Lukaßá Cap: 14.
Początek. A ſtáło ſie ieſt gdy wſſedł Jezus do domu niektore Kriążećiá
Koniec. będzie poniżony/ á kto ſie poniża będzie podwyßſſon.

We Srzode w Suche dni.

¶ Lekcia v Amoſá Proroká Cap: 9.
Początek. Oto dni nádchodzą/ mowi Pan: y poima oracz żeńcá/
Koniec. z ziemie ich/ ktoram dał im/ mowi Pan Bog twoy.
¶ Lekcia druga z wtorych kxiąg Ezdráſowych Cap: 8.
Początek. Y zßedł ſie á zebrał wſſyſtek lud iákoby mąż ieden/ ná wodną vlicę:
Koniec. Boć Páńſka rádość y weſele ieſt/ moc náßá.
¶ Ewángelia v S: Márká Cap: 9.
Początek. A odpowiadáiąc ieden z tłuſſczey/ rzekł: Miſtrzu/ przynioſłem ſyná ſwego.
Koniec. Ten rod ná żadną rzecz nie może wyniść iedno ná modlitwę y ná poſt.

W Piątek w Suche dni.

¶ Lekcia v Ozeaßá Proroká Cap: 14.
Początek. Náwroć ſie Iſráelu ku Pánu Bogu twemu: boś vpadł w niepráwośći twoiey.
Koniec. Bo ſą proſte drogi Páńſkie/ á ſpráwiedliwi będą nimi chodźić:
¶ Ewángelia v S: Lukaßá Cap: 7. ktora y w Czwartek po piątey Niedźieli poſtu
Początek. Y proſił go ieden z Phárizeuſſow/ áby z nim iadł.
Koniec. Wiárá twoiá ćiebie zbáwiona vczyniłá: Jdź w pokoiu.

W Sobbotę w Suchedni.

¶ Lekcia z trzećich kxiąg Moizeſſowych Leuitycy Cap: 23.
Początek. Mowił Pan do Moizeßá/ rzeknąc: Tegoß kxiężycá ſiodmego/ dniá
Koniec. Swiętá wáſſe będźiećie ſwięćić od wieczorá áż do wieczorá.
¶ Lekcia druga z trzećich kxiąg Moizeſſowych Leuitici Cap: 23.
Początek. A przetoż od pietnaſtego dniá kxiężycá ſiodmego/ gdy iuż ſpráwićie ſpołá
Koniec. gdym ie wywiodł z ziemie Egiptſkiey.
¶ Lekcia trzećia v Micheaßá Proroká Cap: 7.
Początek. Páś lud twoy rozgą twoią trzodę dziedzictwá twoiego/ ktorą
Koniec. ktoreś przyſiągł oycom náſſym od ſtárádawnych dni.
¶ Lekcia czwartá v Zácháryaſſá Proroká Cap: 8.
Początek. abowiem ták mowi Pan záſtępow: Jákom myſlił was vtrápić/ gdy mie
Koniec. tylko iedno miłuyćie prawdę y pokoy.
¶ Lekcia piąta v Dánielá Proroká Cap: 3.
Początek. y nieprzeſtáwáli ći ktorzy ie byli wrzućili ſłużebnicy.
Koniec. y wielbili y błogoſłáwili Bogá w piecu.
¶ Epiſtołá v S: Páwłá do Zydow Cap: 9.
Początek. Abowiem vczynion był pierwey przybytek/ w kthorym były/ Lichtárze/ ſtoł/

Koniec. Wßedł ieden raz do ſwiatnice/nálazſſy wieczne odkupienie

¶ Ewángelia v S: Lukaßá Cap: 13.

Początek. Powiádał też y to podobieńſtwo. Miał ieden Figowe drzewo wſádzone
Koniec. ktore ſie chwalebnie działi od niego.

Woſmnaſta Niedziele po S: Troycy.

¶ Epiſtołá z liſtu pierwſſego S: Páwła do Koryntow Cap: 1.

Początek. Dziekuie záwżdy Bogu memu zá was z tey łáſki Bożey
Koniec. w dzień przyśćia Páná náſſego/Jezuſa Chryſtuſá.

¶ Ewángelia v S: Mátheuſſá Cap: 22.

Początek. A gdy vſlyſſeli Phárizeuſſowie/ że vczynił milczenie Száduceuſſom
Koniec. ánigo śmiał od onego dnia żaden wiecey oco pytáć.

W dziewietnaſta Niedziele po S: Troycy.

¶ Epiſtołá z liſtu S: Páwlá do Effezow Cap: 4.

Początek. Ale odnowćie ſie duchem rozumu wáſſego: á obleczćie ſie w nowego
Koniec. áby miał ſkadby też vżyczył temu ktory potrzebuie.

¶ Ewángelia v S: Mátheuſſá Cap: 9.

Początek. A wſtapiwſſy Jezus do łodki/ przewiosł ſie/ y przyſſedł do miáſtá ſwoiego:
Koniec. y wielbili á chwálili Bogá/ ktory dał táka moc ludziom ná ziemi.

W dwudzieſta niedziele po S: Troycy.

¶ Epiſtołá z liſtu S: Páwlá do Effezow Cap: 5.

Początek. Pátrzćież tedy bráćia/ iákobyśćie opátrznie chodzili/ nie iákoby niemadrzy/
Koniec. bedac poddáni ieden drugiemu w boiáżni Kryſtuſowey.

¶ Ewángelia v S: Mátheuſſá Cap: 22.

Początek. A odpowiádáiac Jezus mowił záſie w przypowieśćiach knim temi ſłowy:
Koniec. Abowiem wiele ich ieſt wezwánych/ á máło wybránych

W iedney y dwudzieſta Niedziele po S: Troycy.

¶ Epiſtołá z liſtu S: Páwłá do Effezow Cap: 6.

Początek. Ná oſtátek bráćia/ poſilayćie ſie w Pánie/y w możności mocy iego
Koniec. y miecz duchowny/ ktory ieſt ſłowo Boże.

¶ Ewángelia v S: Janá Cap: 4.

Początek. A był nieiáki Krolik ktorego ſyn był niemocen w Káphárnáum.
Koniec. tedy vwierzył y ſam y wßyſtek dom iego:

W dwudzieſta y wtora niedziele po S: Troycy.

¶ Epiſtołá z liſtu S: Páwłá do Philippenſow Cap: 1.

Początek. Máiac o tym nádzieie/ że ten ktory w was począł dobry vczynek/
Koniec. przez Jezuſá Chryſtuſá/ ku ćći y ku chwale Bożey.

¶ Ewángelia v S: Mátheuſſá Cáp: 18.

Początek. A przetoż przypodobáne ieſt kroleſtwo niebieſkie człowiekowi Krolowi
Koniec. nie bedziećie káżdy z was odpußczáć brátu ſwemu z ſerc wáſſych.

W trzećia y dwudzieſta Niedziele po S: Troycy

¶ Epiſtołá z liſtu S: Páwłá do Philippenſſow Cap. 3. y 4.

Początek. Bráćia badźćie náſládowcy memi/ á záchowywayćie te ktorzy ták chodza/
Koniec. y z drugiemi pomocniki memi/ ktorych imioná ſa w kxiegách żywotá.

¶ Ewangelia v S: Mátheußá Cap: 22.

Początek. Tedy odſſedſſy Lycemiernicy/ vczynili o tym ráde/ by go podchwyćili w mowie.
Koniec. Oddayćież tedy co ieſt Ceſárſkiego/ Ceſárzowi: á co ieſt Bożego/ Bogu.

W czwarta y dwudzieſta Niedziele po S: Troycy.

¶ Epiſtołá z liſtu S: Páwłá do Koloſſenſſow Cap: 1.

Początek. Nigdy nie przeſtawamy modlić ſie zá was/ y żadáć żebyśćie byli nápełnieni
Koniec. przez ktorego mamy odkupienie/ y odpußczenie grzechom/

¶ Ewángelia v S: Mátheuſſá Cap: 9.

Początek. Gdy te rzeczy on do nich mowił: Oto iedno Kxiaże/ przyſtapiło y dawáło
Koniec. Tedy rozeſſłá ſie tá ſławá po oney wſſyſtkiey ziemi.

W piata y dwudzieſta Niedziele po S: Troycy.

¶ Lekcia v Jeremiaßá Proroká Cap: 23.

Początek. Oto dni nadchodza mowi Pan: á wzbudze Dawidowi płod ſpráwiedliwy:
Koniec. y beda mieſſkać w ziemi ſwoiey

¶ Ewángelia v S: Jana Cap: 6.
Początek. Podniozſſy thedy Jezus oczy ſwoie / gdy vyźrzał iż wielkość wielka idzie do niego/
Koniec. iż to ieſt prawdziwie Prorok / ktory ma przyść ná ſwiát.

W ſwieto poſwiącánia kośćiolá.

¶ Lekcia z kxiąg obiáwienia S: Janá Cap: 21.
Początek. A ia Jan widziałem ſwięte miáſto Jeruzálem nowe / á ono z ſtępuie z niebá/
Koniec. y rzekł ten co ſiedział ná tronie: Oto nowe czynie wſſyſtkie rzeczy.
¶ Ewángelia v S: Lukaſſá Cap: 19.
Początek. A wſſedwſſy / ſſedł przez Jerycho. A oto mąż imieniem Záchеuſʒ:
Koniec. Abowiem ſyn człowieczy przyſſedł tego ſſukáć/y zbáwiáć co było zginęło.

Koniec Regeſtru Epiſtoł y Ewángeliy Niedzielnych.

Regeſtr abo ſpoſob nalezienia Epiſthol y Ewángeley kthore bywáią czytháne y kazáne we ſwietá.

W wigilia S: Andrzeiá.

¶ Lekcia z kxiąg Ecclezyáſtikuſá Cap: 44 y 45.
Początek. Błogoſłáwienſtwo wſſyſtkiego ludu dał mu Pan Bog
Koniec. y vkoronował go okraſą cnoty.
¶ Ewángelia v S: Janá Cap: 1.
Początek. Drugiego dniá záſie / ſtał Jan / y dwá zwolennicy iego
Koniec. y z ſtępuiące ná Syná człowieczego.

W dzień S: Andrzeiá Apoſtołá.

¶ Epiſtołá z liſtu S: Páwłá do Rzymian Cap: 10.
Początek. Abowiem ſercem ći ſie wierzy ku ſpráwiedliwośći: á vſty wyznawánie
Koniec. Po wſſyſtkiey ziemi rozſſedł ſie głos ich / y ná kray okręgu ziemie ſłowá ich.
¶ Ewángelia v S: Matheuſʒa Cap: 4.
Początek. Chodząc tedy Jezus nád morzem Galileyſkim/
Koniec. Tedy oni tudzież zoſtáwiwſſy ſieći y oycá ſſli zá nim.

W dzień S: Mikołáiá Biſkupá.

¶ Lekcia z kxiąg Ecclezyáſtykuſá Cap: 44 y 45.
Początek. Noe ieſt nálezion doſkonáły y ſpráwiedliwy
Koniec. y vkoronowáł go okráſá cnoty.
¶ Ewangelia v S: Lukáſʒá Cap: 12.
Początek. Niechay będą biodrá wáſſe przepáſáne/
Koniec. ſyn człowieczy przyidzie.

W dzień poczęcia pánny Máriey.

¶ Lekcia z przypowieśći Sálomonowych Prouerbiorum Cap: 8.
Początek. Pan odzierżał mie ná początku drog ſwoich /
Koniec. naydzie żywot / y wyczerpnie zbáwienie od Páná:
¶ Ewángelia v S: Lukáſʒá Cap: 11.
Początek. Y z ſtáło ſie ieſt gdy te ſłowá mowił. Wynioſʒſſy ſie
Koniec. ktorzy ſłucháia ſłowá Bożego / y przyſtrzegáia go.

W dzień S: Tomaſſá Apoſtołá.

¶ Epiſtołá v S: Páwłá do Effezow Cap: 2.
Początek. A ták iuż nie ieſteśćie gośćie áni przychodniowie/ ále ieſteśćie mieſſczánie
Koniec. przybytkiem Bożym w Duchu ſwiętym.
¶ Ewángelia v S: Janá Cap: 20.
Początek. A Tomás ieden ze dwunaśćie ktorego zową
Koniec. á żebyśćie wierząc żywot mieli w imię iego

W dzień S: Szczepaná.

¶ Lekcia z dzieiow Apostolskich Cap: 6.
Początek. Ale Szczepan bedac pełen łáski y mocy/ czynił cudá y známioná wielkie
Koniec. á niemogli sie przećiwić madrośći y Duchowi ktory mowił. ¶ Item w 7. Cap:
Słyssac to kráiáło sie im serce ich/ y zgrzytáli nań zebámi
Początek. A gdy tho wymowił/ zásnał w Pánie.
Koniec. ¶ Ewángelia v S: Mátheuszá Cap: 23.
A przeto oto ia posyłam do was Proroki/ y Medrce/
Początek. Błogosłáwiony ktory pzychodzi w imie Páńskie.
Koniec.

W dzień S: Janá Apostołá y Ewángelisty.

¶ Lekcia z kxiag Ecclezyásthikusá Cap: 15.
Kto sie boi Bogá/ bedzie czynił dobrze
Początek. á imieniem wiecznym w dziedzictwo obdárzy go.
Koniec. ¶ Ewángelia v S: Janá Cap: 21.
A gdy to powiedział rzekł mu: Podź zá mna
Początek. á wiemy iż prawdziwe iest swiádectwo iego.
Koniec.

W dzień dziatek niewinnych.

¶ Lekcia z kxiag obiáwienia S: Janá Cap: 14.
Widziałem zásie/ áno stoi báránek ná gorze Sion/ á przynim sto
Początek. bo sa bez wssey zmázy przed Máiestatem Bożym.
Koniec. ¶ Ewángelia v S: Mátheuszá Cap: 2.
Po ich odiáchániu/ oto Angioł Páński vkazał sie zás we śnie
Początek. niechćiáłá sie dáć vtulić á poćiessyć/ że ich niemász.
Koniec.

W dzień S: Agnieszki.

¶ Lekcia z kxiag Ecclezyástycusá Cap: 51.
Wyznáwáć sie tobie bede Pánie Krolu/
Początek. á wyzwalasz ie z rak Pogáńskich.
Koniec. ¶ Ewángelia v S: Mátheuszá Cap: 25.
Tedy podobne bedzie krolestwo niebieskie dziesiaći pánnam:
Początek. poniewasz że nie wiećie dniá áni godziny.
Koniec.

W dzień náwrocenia S: Páwłá.

¶ Lekcia z dzieiow Apostolskich Cap: 9.
A Száwel lepak iessćze tchnac pogrozki y morderstwá przećiw :
Początek. y pohańbiał żydy ktorzy miesskáli w Damásku / twierdzac iż ten iest Chrystus
Koniec. ¶ Ewángelia v S: Mátheussá Cap: 19.
Thedy odpowiádáiac Piotr rzekł mu: Otosmy my opuśćili
Początek. á posłednich pierwssemi
Koniec.

W swieto oczyśćienia pánny Máriey/ kthore gromnicámi zowia.

¶ Lekcia v Máláchiassá Proroká Cap: 3.
Oto ia posle Angiołá (to iest posłá swego)
Początek. áni sie mnie báli / mowi Pan Zastepow.
Koniec. ¶ Ewángelia v S: Lukássá Cap: 2.
A gdy sie wypełniły dni oczyśćienia iey / podług zákonu Moizessowego
Początek. swiátłość te ná obiáwienie wssem narodom / y chwałe ludu twego Izráelskiego.
Koniec.

W swieto stolcá Piotra swietego.

¶ Epistołá z listu pierwssego S: Piotrá Cap: 1.
Piotr Apostoł Jezusá Chrystusá tym ktorzy sa przychodniami y rosprossonemi
Początek. ku ćći á ku chwále / á ku sławie / przy obiáwieniu Jezusá Chrystusá:
Koniec. ¶ Ewángelia v S: Mátheussá Cap: 16.
A gdy przyssedł Jezus w strony miástá Cesárskiego ktore zwano Philippowym
Początek. y co kolwiek rozwiażesz ná ziemi / bedzie rozwiazano y w niebie.
Koniec.

W dzień swietego Máciejá Apostołá.

¶ Lekcia z Dzieiow Apostolskich Cap: 1.
W one dni / powstawssy Piotr w pośrodku bráciey / rzekł:
Początek. y policzon iest do iedennaśćie Apostołow.
Koniec. ¶ Ewángelia v S: Matheussá Cap: 11.
Czásu onego odpowiádáiac Jezus/ rzekł: Wyznawam tobie oyce Pánie
Początek. y brzemiaczko á obćiażenie moie lekkie.
Koniec.

Regestr.

W świeto Zwiástowánia pánny Máriey.

¶ Lekcia v Izáiaszá Proroká Cap: 7.
Y przydał Pan mowić do Achazá/ rzekac: Proś/
Początek. áby vmiał odrzucáć złe/ á obieráć dobre.
Koniec. ¶ Lekcia druga o tymże świećie v Izáiaszá Proroká Cap: 11.
Y wynidźie rosszczká z korzenia Iesse/
Początek. á wiárá przepásánie ledźwi iego.
Koniec. ¶ Ewángelia v S: Lukaszá Cap: 1.
Potym szostego Kśieżycá/ Posłan iest Angioł Gábriel od Bogá/ do miástá
Początek. A zátym Angioł odszedł od niey.
Koniec.

W dźień S: Woyćiechá Biskupá.

¶ Epistołá z listu S: Páwłá do Zydow Cap: 5.
Bo kożdy Biskup/ z ludźi wybrány á wźiety/ postáwion bywa zá ludźie
Początek. Ty iesteś kápłanem ná wieki/ podług rzadu Melchisedechowego.
Koniec. ¶ Ewángelia v S: Janá Cap: 15.
Ja iestem Winna máćicá/ á wy látorośli: Kto mieszka we mnie
Początek. bedźiećie prośić/ y stánie śie wam.
Koniec.

W dźień świetego Márká Ewángelisty.

Początek. ¶ Lekcia z kśiag Obiáwienia S: Janá Cap: 4.
Koniec. Potymem widźiał: á ono otworzone drzwi w niebie/ y głos pierwszy
onemu ktory śiedźiał ná máiestáćie/ ktory żywie ná wieki wiekow.
Początek. ¶ Lekcia druga o tymże świećie v Ezechielá Proroká Cap: 1.
Koniec. Y vyźrzałem á oto wiátr wichrowáty przychodźił od pułnocy:
A źwierzetá szły y wracáły śie: ná podobieństwo błyskánia roświecáiacego śie.
Początek. ¶ Ewángelia v S: Janá Cap: 15.
Koniec. Ja iestem Winna máćicá/ wy látorośli
áby rádość moiá byłá w was/ á rádość wászá/ áby śie nápełniłá.

W dźień S: Philippá Jákubá Apostołow.

Początek. ¶ Lekcia z kśiag madrośći Sápientie Cap: 5.
Koniec. Ná ten czás stána spráwiedliwi w wielkiey stałośći/
policzeni sa miedzy syny Boskiemi/ á miedzy świetemi czastká ich iest
Początek. ¶ Ewángelia v S: Janá Cap: 14.
Koniec. Y rzekł do zwolennikow swoich: Niech śie nie frásuie serce wásze.
Jeśli czego bedźiećie prośic w imie moie/ to vczynie.

W dźień Náleźienia S: Krzyżá.

Początek. ¶ Episthołá z listu S: Páwłá do Gálátow Cap: 5.
Koniec. Ja dufam o was w Pánie/ że nic inszego niebedźiećie rozumieć:
Bo dayże ie odćieto/ ktorzy wámi trwoża. ¶ Ku teyże Epistole do Gálátow Cap: 6.
Początek. Abowiem ći ktorzy śie chca podobáć w ćiele/ przynukáia was
Koniec. przez ktorego mnie świát vkrzyżowan/ á ia świátu.
¶ Ewángelia v S: Janá Cap: 3.
Początek. A był ieden człowiek z Licemiernikow/ imieniem Nykodem/
Koniec. nie zginał/ ále żeby miał żywot wieczny.

W dźień S: Floriáná.

¶ Lekcia z kśiag Ecclezyástykuſá Cap: 31.
Początek. Błogosłáwiony Bogacz ktory iest náleźion bez zmázy:
Koniec. á iáłmużny iego bedźie wysławiáło wszystko zebránie świetych.
¶ Ewángelia ktora y w dźień S. Woyćiechá bywa czytaná v S: Janá Cap: 15.

W dźień S: Stánisłáwá Biskupá.

¶ Epistołá z listu S: Páwłá do Zydow Cap: 5.
Początek. Boć kożdy Biskup/ z ludźi wybrány á wźiety/ postáwion bywa zá ludźie
Koniec. Ty iesteś Kápłanem ná wieki/ podług rzadu Melchisedechowego.
¶ Ewángelia v S: Janá Cap: 10.
Początek. Ja iestem pásterz dobry. Dobry pásterz dusze swoie dawa zá owce swoie
Koniec. y bedźie iedná owczárnia y ieden Pásterz.

W wigilia S: Janá Krzćićielá.

¶ Lekcia v Jeremiaszá Proroká Cap: 1.

Początek. Y ſtáło ſie ſłowo Páńſkie ku mnie ták mowiąc:
Koniec. y wytrácał/ y rozſypawał/ y budował/ y ſczepił.
¶ Ewángelia v S: Lukaſzá Cap: 1.
Początek. Był zá dni Herodá Krolá Judſkiego/ niektory kápłan imieniem Zácháriaſz/
Koniec. áby zgotował Pánu lud doſkonáły.

W dzien S: Janá Krzćiciela.

¶ Lekcia v Izáiaſſa Proroká Cap: 49
Początek. Słuchayćie wyſpy/ pilnie bacżćie narodowie z dáleká:
Koniec. y ſwiętego Iſráelſkiego ktory ćiebie obrał.
¶ Ewángelia v S: Lukaſzá Cap: 1.
Początek. A gdy iuż przyſzedł czás Elżbiecie porodzenia dżiećięciá/ tedy porodziłá ſyná
Koniec. iż nawiedził y vczynił odkupienie ludu ſwego.

W wigilia S: Piotra y Páwlá.

¶ Lekcia z Dzieiow Apoſtolſkich Cap: 3.
Początek. Piotr potym z Janem ſſli do kośćiołá ná godzine modlenia.
Koniec. y z zumienia wielkiego z tego co ſie mu było przygodziło.
¶ Ewángelia v S: Janá Cap: 21.
Początek. Gdy było po obiedzie/ Rzekł Simonowi Piotrowi Jezus:
Koniec. dáiąc znáć ktorą śmiercią miał obiaśnić Bogá.

W dien S: Piotra y Pawla Apoſtolow.

¶ Lekcia z Dzieiow Apoſtolſkich Cap: 12.
Początek. Tegoż czáſu poſłał Krol Herod záſtepy/ áby vdręczył niektore z zboru.
Koniec. y ze wſſego oczekawánia ludu Zydowſkiego.
¶ Ewángelia v S: Mátheuſſá Cap: 16.
Początek. A gdy przyſzedł Jezus w ſtrony miáſta Ceſárſkiego ktore zwano Philipowym:
Koniec. Y cokolwiek rozwiążeſz ná ziemi/ będzie rozwiązano y w niebie.

W dzien S: Páwlá.

¶ Epiſtolá z liſtu S: Páwlá do Galatow Cap: 1.
Początek. Abowiem oznáymuie wam bráćia żeć tá Ewángelia ktora przepowiádána ieſt
Koniec. A to co wam piſze/ oto przed Bogiem/ żeć nie kłamam.
¶ Ewángelia v S: Mátheuſſá Cap: 19.
Początek. Tedy odpowiádáiąc Piotr rzekł mu: Otoſmy my opuśćili wſſyſtko/
Koniec. Ale wiele pierwſſych będzie poſlednimi/ á poſlednich pierwſſemi.

W dzien Náwiedzenia Pánny Máryey.

¶ Lekcia z pieśni Salomonowych Cantica canticorum Cap: 2.
Początek. Otoć on idzie ſkacząc po gorách/ przeſkákuiąc pagorki:
Koniec. abowiem głos twoy wdzięczny/ y oblicże twoie piękne
¶ Ewángelia v S: Lukaſzá Cap: 1.
Początek. Powſtawſſy potym Márya w one dni/ poſſłá ná gory z kwápieniem
Koniec. á potym ſie wroćiłá do domu ſwego.

W dzien S: Margorzety.

¶ Epiſtola z liſtu wtorego S: Páwlá do Koryntow Cap: 10: y 11.
Początek. A kto ſie chlubi/ niech ſie chlubi w Pánie:
Koniec. Abowiem poſlubiłem was ſtáwić czyſtą pánnę iednemu mężowi Chryſtuſowi.
¶ Ewángelia v S: Mátheuſſá Cap: 13.
Początek. Podobno ieſt kroleſtwo niebieſkie ſkárbowi zákopánemu ná roli.
Koniec. ktory wiec przynoſi ſkárbu ſwego nowe y ſtare rzeczy.

W dzień rozſtánia Apoſtholow álbo Rozeſłańcow.

¶ Epiſtolá z liſtu S: Páwlá do Effezow Cap: 2.
Początek. A ták iuż nie ieſteśćie gośćie áni przychodniowie/
Koniec. budniećie przybytkiem Bożym w Duchu ſwiętym.
¶ Ewángelia v S: Márká Cap: 16.
Początek. Y rzekł im: Szedſſy ná wſſyſtek świát/ opowiádayćie Ewángelia kożdemu.
Koniec. á Pan im pomágał/ y powieśći potwierdzał/ cudy ktore zá nimi ſſly.

W dzień S: Máryey Mágdáleny.

¶ Lekcia z pieśni Sálomonowych Cantica canticorum Cap: 3.
Początek. Ná toſſku moim/ przez nocy ſſukálam tego/ ktorego miłuie duſſá moiá:

Koniec. dokad go nie wwiode do domu mátki moiey / y do łożnice rodzicżki mey.
¶ Ewángelia v S: Lukaſſá Cap: 7.
Początek. Y prosił go ieden z Pháryzeuſſow / áby z nim iadł.
Koniec. Wiárá twoiá ciebie zbáwiona vczyniłá: Idż w pokoiu.

W dzień świetego Jákubá Apoſtołá.

¶ Epiſtołá z liſtu S: Páwłá do Effezow Cap: 2.
Początek. A ták iuż nie ieſteſcie goſcie áni przychodniowie / ále ieſteſcie mieſſczánie
Koniec. ſpoteczenie ſie budujecie przybytkiem Bożym w Duchu świetym.
¶ Ewángelia v S: Mátheuſſá Cap: 20.
Początek. Ná ten czas przyſtąpiłá do niego mátká ſynow Zebedeuſſowych /
Koniec. tylko iedno tym ktorym to ieſt zgotowano od Oycá mego.

W dzień świetey Anny.

¶ Lekcia z Przypowieści Sálomonowych Prouerbiorum Cap: 31.
Początek. Niewiáſte mocna ktoż náydzie: dáleko á z oſtátnich gránic ieſt odpłátá iey.
Koniec. Daycie iey z vżytkow rąk ſwoich á niech ią wychwaláią w bránách ſpráwy iey.
¶ Ewangelia v S: Mátheuſſá Cap: 1.
Początek. Kſięgi rodzáiu Jezu Chryſtá / ſyná Dawidowego
Koniec. z ktorey ſie vrodził Jezus ktorego zową Kryſtuſem.

W dzień okow S: Piotra. ¶ Epiſtołá z Dzieiow Apoſtolſkich Cap: 12.

Początek. Tegoż czáſu poſłał Krol Herod zaſtępy / áby vdręczył niektore z zboru.
Koniec. y ze wſſego oczekáwánia ludu Zydowſkiego.
¶ Ewangelia v S: Mátheuſſá Cap: 16.
Początek. A gdy przſzedł Jezus z ſtrony miáſtá Ceſárſkiego ktore zwano Philippowym.
Koniec. Y cokolwiek rozwiążeſz ná ziemi / będzie rozwiązano y w niebie

W dzień przemienienia Pána Jezuſá.

¶ Epiſtołá z liſtu wtorego S: Piotrá Cap: 1.
Początek. Abowiem oznáymiliſmy wam moc y przeyźrzenie páná náſſego Jezu Kryſtá.
Koniec. Ale nádchnieni Duchem świetym / mowili oni ludzie święci Boży.
¶ Ewángelia v S: Mátheuſſá Cap: 17.
Początek. A po ſſeſci dni poiął z ſobą Jezus Piotrá y Jákubá / y Janá bráthá iego
Koniec. dokąd ſyn człowieczy z martwych niewſtánie.

W dzień S: Wawrzyńcá.

¶ Epiſtołá z liſtu wtorego S: Páwłá do Koryntow Cap: 9.
Początek. Kto ſkąpo ſieie / ſkąpo będzie żął: á kto ſieie hoynie /
Koniec. y przyſporzy wzroſtu owocu ſpráwiedliwoſci wáſſey /
¶ Ewángelia v S: Janá Cap: 12.
Początek. Záprawdę záprawdę powiádam wam: Jeſli ziarno pſſeniczne
Koniec. Jeſli mi kto będzie ſłużył / vczci go Ociec moy.

W wigilią wniebo wzięcia Pánny Máryey.

¶ Lekcia z kſiąg Eccleſiáſticuſá Cap: 24.
Początek. Ja iáko winna mácica rodziłám wdzięczność woniey: á kwiecie moie
Koniec. Ktorzy obiáśniáią mie / żywot wieczny będą mieć.
¶ Ewángelia v S: Lukaſſá Cap: 11.
Początek. Y ſtáło ſie ieſt gdy te ſłowá mowił. Wynioſſſy ſie z głoſem ſwoim
Koniec. Błogosłáwieni ci ktorzy ſłucháią ſłowá Bożego / y przyſtrzegáią go.

W świeto wniebo wzięcia Pánny Máryey.

¶ Lekcia z kſiąg Eccleſiáſticuſá Cap: 24.
Początek. á w tych wſſyſtkich odpoczynieniam ſſukáłá / á w dziedzictwie Páńſkim będę mieſſkáłá.
Koniec. Jáko Mirra wyborna / dáłám ſłodkość wonności.
¶ Ewángelia v S: Lukaſſá Cap: 10.
Początek. Y ſtáło ſie gdy ſſli / że on wſſedł do iednego miáſteczká:
Koniec. Márya co lepſſą cząſtkę obráłá / ktora od niey nie będzie oddálona.

W dzień S: Bártłomieiá Apoſtołá.

¶ Epiſtołá z liſtu S: Páwłá do Rzymiánow Cap: 8.
Początek. Wiemy też to iż tym ktorzy miłuią Bogá / wſſyſtkie rzeczy dopomagáią
Koniec. ktora ieſt w Chryſtuſie Jezuſie Pánie náſſym
¶ Ewángelia v S: Lukaſſá Cap: 22.

Początek. Stał sie też y poswarek miedzy nimi/ktoby s nich zdał sie być więcszy.
Koniec. y żebyście siedzieli ná stolcach sadząc dwánaście pokolenia Israelskiego.

W dzień sćięćia S: Janá Krzćićielá.

¶ Lekcia z ksiąg Eccleziástycusá Cap: 49.
Początek. Pámiątká spráwiedliwego/ w złożeniu wonności vczyniona spráwą Aptekárzową.
Koniec. áwe dni grzechow/ potwierdził miłość Bożą.
¶ Ewángelia v S: Márká Cap: 6.
Początek. Bo tenże tho Herod/ posławszy dał był poimáć Janá/ y wsádził go do ćiemnice/
Koniec. y wzieli ćiáło iego/ y pochowáli ie w grobie.

W dzień Narodzenia pánny Máriey.

¶ Lekcia z przypowieśći Sálomonowych. Prouerbiorum Cap: 8.
Początek. Pan odzierżał mie ná początku drog swoich/
Koniec. naydzie żywot/ y wyczerpnie zbáwienie od Páná:
¶ Ewángelia v S: Mátheußá Cap: 1.
Początek. Kxięgi rodzáiu Jezu Krystá/ syná Dawidowego
Koniec. z ktorey sie vrodził Jezus ktorego zowią Chrystusem

W dzień podwysszenia świętego Krzyżá.

¶ Epistołá z listu S: Páwłá do Philippensow: Cap: 2.
Początek. Bo to w sobie też czuyćie / co y w Chrystusie Jezusie
Koniec. iż Pan Jezus Chrystus iest w chwale Bogá oycá.
¶ Ewángelia v S: Janá Cap: 12.
Początek. Teraz iest sąd tego świátá: teraz kxiąże tego świátá będzie precz
Koniec. wierzśćie w świátłość / ábyśćie byli synowie świátłośći.

W dzień świętego Mátheussá Apostołá y Ewángelisty.

¶ Epistołá z listu S: Páwłá do Effezow Cap: 4.
Początek. Ale káżdemu z nas / dáná iest łáská według miári obdárowánia
Koniec. w doskonáłego mężá / w miárę lat zupełnośći Chrystusowey:
¶ Ewángelia v S: Mátheussá Cáp: 9.
Początek. A gdy szedł z támtąd Jezus / vyźrzał człowieká ná cle siedzącego
Koniec. Abowiem nie przyszedłem wzywáć spráwiedliwych / ále grzesznych ku pokućie.

W dzień przenieśienia S: Stánisłáwá.

¶ Epistołá z listu S: Páwłá do Zydow Cap: 5.
Początek. Bo kożdy Biskup/ z ludzi wybrány á wźięty/ postáwion bywa zá ludzie
Koniec. Ty iesteś kápłanem ná wieki/ podług rzadu Melchisedechowego.
¶ Ewángelia v S: Janá Cap: 10.
Początek. Ja iestem pásterz dobry: Dobry pásterz dusze swoie dawá zá owce swoie.
Koniec. y będzie iedná owczárnia y ieden pásterz.

W dzień S: Wacłáwá.

¶ Lekcia z ksiąg Mądrośći Sápientie Cap: 4.
Początek. A spráwiedliwy człowiek/ będźieli od śmierći záchwycon / w ochłodzeniu
Koniec. y miłosierdzie iest ku świętym iego/ y wzgląd ná wybráne iego.
¶ Ewángelia v S: Mátheußá Cap: 16.
Początek. Tedy Jezus rzekł zwolennikom swoim: Jesli kto chce zá mną przyść/
Koniec. vyźrzą syná człowieczego przychodzącego w krolestwie swoim.

W dzień S: Michałá.

Lekcia z ksiąg obiáwienia S: Janá Cap: 1.
Początek. Obiáwienie Jezu Chrystusowo ktoremu dał Bog / áby obiáwił sługam swoim/
Koniec. y omył nas od grzechow nászych we krwy swoiey /
¶ Ewángelia v S: Mátheussá Cap: 18.
Początek. Oneyże godziny przystąpili zwolennicy do Jezusá / mowiąc: Coć sie zda
Koniec. w niebie záwżdy widzą oblicze oycá mego ktory iest w niebiesiech.

W dzień S: Fráńcyszká.

¶ Lekcia z ksiąg Ecclesiástikusá Cap: 45.
Początek. Mili Bogu y ludziem / ktorego pámiątká w błogosłáwieństwie iest.
Koniec. y dał mu serce ku przykazániu / y zakonu żywotá y náuki
¶ Ewángelia v S: Mátheussá Cap: 11.
Początek. Czásu onego odpowiádáiąc Jezus / rzekł: Wyznawam tobie oyce Pánie
Koniec. Boć iárzmo moie iest bárzo wdzięczne y brzemiączko á obćiążenie moie lekkie.

Regestr.

W dzień S: Łukasza Ewangielisty.

¶ Lekcia v Ezechielá Proroká Cap: 1.

Początek. A wyjrzałem á oto wiátr wichrowáty przychodził od pułnocy

Koniec. á zwierzętá szły y wrácáły sie: ná podobieństwo błyskánia roświecáiącego sie/

¶ Ewángelia v S: Łukaszá Cap: 10.

Początek. A potym też obrał á náznáczył Pan y innych siedmdziesiąt y dwu/

Koniec. przybliżyło sie do was krolestwo Boże.

W dzień świętego Simoná y Judy Apostołow.

¶ Epistolá z listu S: Páwłá do Rzymiánow Cap: 8.

Początek. Wiemy też to iż tym ktorzy miłuią Bogá/ wszystkie rzeczy dopomágáią

Koniec. od miłości Bożey/ ktora iest w Chrystusie Jezusie Pánie nászym

¶ Ewángelia v S: Janá Cap: 15.

Początek. To wam roskázuię/ ábyście sie społecznie miłowáli. Jesli was świát nienawidzi

Koniec. iż mię w nienawiści mieli dármo.

W wigilia wszystkich świętych.

¶ Lekcia z ksiąg obiáwienia S: Janá Cap: 5.

Początek. Potymem widział/ á oto w pośrzodku tronu/ y czterzech zwierząt/

Koniec. y dáli cześć á chwałe temu ktory żywie ná wieki wiekow.

¶ Ewángelia v S: Łukaszá Cap: 6.

Początek. A stąpiwszy z nimi/ stánął w rownym polu/ y zebránie zwolennikow

Koniec. bo oto zápłátá wászá obfita iest w niebie/

W dzień wszystkich świętych.

¶ Lekcia z ksiąg obiáwienia S: Janá Cap: 7.

Początek. A widziałem drugiego Angiołá/ á on wstępuie od wschodu słońcá

Koniec. y moc/ y siłá/ Bogu nászemu ná wieki wiekow Amen.

¶ Ewángelia v S: Mátheuszá Cap: 5.

Początek. Vyzrzawszy tedy Jezus tłuszcze/ wstąpił ná gore: á gdy vsiadł przystąpili

Koniec. bowiem zapłátá wászá hoyna iest á obfita w niebie:

W dzień zadusszny.

¶ Epistolá z listu pierwszego S: Páwłá do Tessálonicensow Cap: 4.

Początek. A niechcemy byście wiedzieć niemieli Brácia/ o tych ktorzy zásneli/

Koniec. A przetoż cieszcie ieden drugiego temi słowy.

¶ Ewángelia v S: Janá Cap: 6.

Początek. Wszystko co mi dawa Oćiec/ do mnie przyidzie: á tego ktory przychodzi do

Koniec. á iá go wskrzeszę w ostátni dzień.

W dzień S: Marciná.

¶ Lekcia z ksiąg Ecclesiástikusá Cap: 44.

Początek. Noe iest nalezion doskonáły y spráwiedliwy á czásu gniewu stał sie ziednánym:

Koniec. náyduiące táskę przed oczymá wszystkiego ciáłá.

Dáley szukay Cap: 45.

Początek. Vwielbiłgo przed oblicznością krolow/ á kazał mu przed ludem swoim/

Koniec. y vbłogosłáwił go w chwale/ y przepászał go pásem spráwiedliwości

¶ Ewángelia v S: Łukaszá Cap: 12.

Początek. Niechay będą biodrá wásze przepásáne/ y pochodnie gorąiące

Koniec. bo ktorey sie godziny nie nádzieiecie/ syn człowieczy przyidzie.

W dzień S: Elżbiety.

¶ Lekcia z przypowieści Sálomonowych Prouerbiorum Cap: 31.

Początek. Niewiástę mocną ktoż naydzie: dáleko á z ostátnich gránic iest odpłátá iey.

Koniec. Daycie iey z vżytkow rąk swoich á niech ią wychwaláią w bránach spráwy iey.

¶ Ewángelia v S: Mátheuszá Cap: 13.

Początek. Podobno iest krolestwo niebieskie skárbowi zákopánemu ná roli/

Koniec. ktory wiec przynosi skárbu swego nowe y stáre rzeczy.

W dzień S: Kátharzyny.

¶ Epistolá z listu wtorego S: Páwłá do Korintow Cap: 10 y 11.

Początek. A kto sie chlubi/ niech sie chlubi w Pánie.

Koniec. poślubiłem was stáwić czystą pánnę iednemu Mężowi Chrystusowi.

¶ Ewángelia v S: Mátheuszá Cap: 25.

Początek.	Tedy podobno bedzie krolestwo niebieskie dziesiąci pannam: Ktore
Koniec.	A ták czuycież tedy ponieważ że nie wiecie dniá áni godziny.

Lekcie y Ewangelie ktore czytaią w wigilie Aposthólskie.

	¶ Lekcia z ksiąg Ecclesiástikusá Cap: 44. y 45.
Początek.	Błogosłáwieństwo wszystkiego ludu dał mu Pan Bog:
Koniec.	y vkoronował go okrásą cnoty.
	¶ Lekcia z przypowieści Sálomonowych. Prouerbiorum Cap: 3.
Początek.	Błogosłáwiony to człowiek ktory nálazł mądrość/ y ktory obfituie w rostropności.
Koniec.	y obłoki z rosy sie z siadáią á zrástáią.
	¶ Ewángelia v S: Janá Cap: 15.
Początek.	Ja iestem prawdziwa máćicá winna: á Oćiec moy iest winogrodnikiem.
Koniec.	o co kolwiek bedziecie chćieć/ bedziecie prosić/ y stánie sie wam.
	¶ Ewángelia v S: Janá Cap: 15.
Początek.	To iest przykazánie moie/ ábyśćie sie społecznie miłowáli/ ták iákom ia
Koniec.	że ocokolwiek byśćie prośili Oycá w imie moie / áby wam dał.

W dzien świetych Apostołow w pospolithośći Ewángelie y Epistoły.

	¶ Epistołá z listu S: Páwłá do Effezow Cap: 2.
Początek.	A ták iuż nie iesteśćie gośćie áni przychodniowie/ ále iesteśćie mieszczánie
Koniec.	przybytkiem Bożym w Duchu świetym.
	¶ Epistołá z listu S: Páwłá do Effezow Cap: 1.
Początek.	Błogosłáwiony Bog y Oćiec Páná nászego/ Jezusá Chrystusá/ ktory
Koniec.	w ktorey wdzięcznemi nas vczynił w miłym synu swoim
	¶ Epistołá z listu S: Páwłá do Rzymiánow Cap: 8.
Początek.	Wiemy też to iż tym ktorzy miłuią Bogá / wszystkie rzeczy dopomagáią:
Koniec.	ktora iest w Krystusie Jezusie Pánie nászym.
	¶ Epistołá z listu S: Páwłá do Rzymiánow Cap: 10.
Początek.	Abowiem sercem ći sie wierzy ku spráwiedliwośći / á vsty wyznawánie bywa
Koniec.	Y owszem po wszystkiey ziemi rosszedł sie głos ich / y nákray okregu ziemie słowá ich.
	¶ Lekcia z Dziejow Apostolskich Cap: 5.
Początek.	Powstawszy potym Kriąże Kápłáńskie / y wszyscy ktorzy z nim byli/
Koniec.	Ktorzy to vsłyszawszy / weszli ná świtániu do kośćiołá / y náuczáli.
	¶ Ewángelia v S: Janá Cap: 15.
Początek.	To wam roskázuie/ ábyśćie sie społecznie miłowáli. Jesli was świát
Koniec.	Iż mie w nienawiśći mieli dármo
	¶ Ewángelia v S: Janá Cap: 15.
Początek.	To iest przykazánie moie/ ábyśćie sie społecznie miłowáli/ ták iákom ia was
Koniec.	że ocokolwiek byśćie prośili Oycá w imie moie / áby wam dał
	¶ Ewángelia v S: Mátheuszá Cap: 10.
Początek.	Tych dwunaśćie posłał Jezus przykázuiąc im/ ták mowiąc: Ná drogę
Koniec.	w dzień sądny/ niżli miástu onemu.
	¶ Ewángelia v S: Mátheuszá Cap: 10.
Początek.	Otoż ia was posyłam iáko owce miedzy wilki. Przetoż badźćie
Koniec.	Ale kto bedzie trwał áż do końcá ten bedzie zbáwiony.
	¶ Ewángelia v S: Mátheuszá Cáp: 19.
Początek.	Tedy odpowiádáiąc Piotr rzekł mu: Otośmy my opuśćili wszystko/
Koniec.	stokroć wiecey weźmie/ y żywot wieczny otrzyma

¶ Ewángelia v S: Lukaſſá Cap: 10.
Początek. A potym też obrał á náznáczył Pan y innych ſiedmdzieſiat y dwu/
Koniec. Przybliżyło ſie do was Kroleſtwo Boże.

O Ewangeliſtach.

¶ Lekcia v Ezechielá Proroká Cap: 1.
Początek. Y vyźrzałem á oto wiátr wichrowáty przychodził od pułnocy
Koniec. A źwierzetá ſſły y wrácáli ſie/ ná podobieńſtwo błyſkánia rozświecáiacego ſie
¶ Lekciá z kriag Eccleſiáſticuſá Cap: 15.
Początek. Kto ſie boi Bogá bedzie czynił dobrze/ á kto ſie trzyma ſpráwiedliwośći
Koniec. á imieniem wiecżnym w dziedzictwo obdárzy go.
¶ Ewángelia v S: Lukaſſá Cap: 10.
Początek. A potym też obrał á náznáczył Pan y innych ſiedmdzieſiat y dwu/
Koniec. Przybliżyło ſie do was Kroleſtwo Boże
¶ Ewángelia v S: Janá Cap: 15.
Początek. Já ieſtem winna Máćicá / á wy látoroſlki. Ktho mieſſka we mnie
Koniec. aby radość moiá byłá w was á rádość wáſſá/ aby ſie nápełniłá.

O Męczennikach w poſpolitośći.

¶ Lekcia z kriag Madrośći Sápientie Cap: 3.
Początek. Ale duſſe ludzi ſpráwiedliwych: w rece Bożey ſa/
Koniec. á Pan ich krolowáć bedzie ná wieki.
¶ Lekcia z kriag Madrośći Sapientie Cap: 5.
Początek. Ale ſpráwiedliwi/ ná wieki Beda żyć/á v Páná ieſt odpłátá ich/
Koniec. beda wykorzenieni/á ná pewne mieſce wſkocza.
¶ Lekcia z kriag Madrośći/ Sápiencie Cap 10.
Początek. Y oddáłá ſpráwiedliwym zapłáte prac ich/y przeprowádziłá ie po
Koniec. A poſpołu chwálili zwyćiezna moc twoie
¶ Lekcia z kriag Eccleſiaſticuſá Cap: 2.
Początek. Ci ktorzy ſie boia Bogá/beda wierzyć ſłowam iego: á ktorzy go miłuia/
Koniec. v ćierpliwość mieć beda/áż do ogledowánia iego/
¶ Lekcia z Przypowieśći Sálomonowych Prouerbiorum Cap: 10.
Początek. Oczekáwánie ſpráwiedliwych weſele: á nádzieiá bezbożnych zginie.
áż do końcá Kápituły czytay/ dáley ſſukay Cap: 11.
Początek. Proſtotá á vprzemość ſpráwiedliwych ludzi bedzie ie ſpráwowáć:
Koniec. Błogosłáwieńſtwem ſpráwiedliwych/podwyſſono bedzie miáſto: á vſtámi bezbożnych wywrocone bedzie.
¶ Lekcia z Kriag Eccleſiaſticuſá Cap: 44.
Początek. Ale oni meżowie miłoſierdzia ſa/ktorych miłoſierne vczynki były/
Koniec. A chwałe ich niech zwiáſtuie kośćioł
¶ Lekia z Przypowieśći Sálomonowych Prouerbiorum Cap: 15.
Początek. Jezyk ludzi madrych / ozdabia vmieietność: vſtá ſſalonych
Koniec. á kto idzie zá ſpráwiedliwośćia/bedzie go Pán miłował.
¶ Lekcia z kriag Eccleſiaſticuſá Cap: 2.
Początek. Wy ktorzy ſie boićie Páná Bogá/czekayćie miłoſierdzia iego:
Koniec. ábo kto kiedy wzywał go/á wzgárdził im? Bo ieſt łáſkáwy y miłoſierny Pan.
¶ Lekcia z kriag obiáwienia S: Janá Cap: 7.
Początek. Y odpowiedział ieden z ſtárcow/a rzekł mi/ ći to ſa vbráni w ſſáty białe/
Koniec. y dowiedzie ie do zdroiow żywotnych wod/ y otrze Bog wſſelka łze z oczu ich.
¶ Epiſtołá z liſtu wtorego S: Páwłá do Teſálonicenſow Cap: 1.
Początek. Muſimy záwſſe dziekowáć Bogu zá was brácia / ták iáko ſłuſſna ieſt/
Koniec. y żeby ſie okazał dziwnym miedzy wſſyſtkimi ktorzy vwierzyli.
¶ Epiſtołá z liſtu pierwſſego S: Páwłá do Koryntow Cap: 4.
Początek. Bośmy ſie ſtáli dziwowiſkiem świátu / y Angiołom / y ludziom
Koniec. Toć ia piſſe nie żebym was záwſtydził: ale vpominam iáko ſyny moie namileyſſe.
¶ Epiſtołá z liſtu S: Páwłá do Zydow Cap: 10.
Początek. Ktorzy przez wiáre pozwyćieżáli kroleſtwá / dziáłáli ſpráwiedliwość/
Koniec. A ći wſſyſcy świádectwem wiáry bedac ſprobowáni.

Regestr.

¶ Epistolá z listu wthorego S: Páwla do Tymotheusá Cap: 2.

Początek. Zadny ktoryć Rycerską służy Bogu/ nie plęcie sie świeckiemi spráwámi/

Koniec. zbáwienia dostapili ktore iest w Chrystusie Jezusie / z chwałą niebieską.

¶ Epistolá z listu S: Páwla do Zydow Cap: 10.

Początek. Rozpomnićie iedno sobie pierwsse dni: w ktore bedac oświeceni/

Koniec. ále moy spráwiedliwy z wiáry żywie:

¶ Ewángelia v S: Lukassá Cap: 6.

Początek. Y stapiwszy z nimi/ stánał w rownym polu/ y zebránie zwolennikow

Koniec. Bo oto záptátá wászá obfita iest w niebie.

¶ Ewángelia v S: Mátheussá Cap: 5

Początek. Vyźrzawssy tedy Jezus tłuszcze/ wstapił ná gore: á gdy vsiadł

Koniec. bowiem záptátá wássá hoyna iest á obfita w niebie:

¶ Ewángelia v S: Mátheussá Cap: 10.

Początek. Abowiem niemász nic ták skrytego/ coby sie obiáwić nie miáło:

Koniec. Ku temu sie y ia przyznam przed Oycem moim ktory iest w niebiesiech.

¶ Ewángelia v S: Lukassá Cap 12.

Początek. A gdy około niego było bárzo wiele tłuszczey / ták że sie też sámi

Koniec. y syn człowieczy wyzna go przed Angioły Bożemi.

¶ Ewángelia v S: Márká Cap: 13.

Początek. A gdy zás wychodził z kościołá/ rzekł do niego ieden z zwolennikow iego:

Koniec. A kto bedzie trwał do końcá / ten bedzie zbáwiony.

¶ Ewángelia v S: Mátheuszá Cap: 24.

Początek. Y wyssedssy Jezus z kościołá/ szedł sobie stám tad. Tedy przystapili sie

Koniec. Ale kto bedzie trwał áż do końcá/ ten bedzie zbáwiony.

¶ Ewángelia v S: Mátheuszá Cap: 10.

Początek. Bedali was przesládowáć w iednym mieście/ vstapćiesz do drugiego.

Koniec. Przetoż niestráchayćie sie ich.

¶ Ewangelia v S: Lukaszá Cap: 11.

Początek. Biádá wam ktorzy budujećie groby Prorockie: á wássy oycowie ie pobili.

Koniec. owaby go w czym podchwyćili z vst iego/ chcac go oskárżyć.

¶ Ewángelia v S: Lukaszá Cap: 21.

Początek. A gdy vslyssyćie bitwy y rozruch/ nie stráchayćie sie/ mussać terzeczy

Koniec. W cierpliwośći wássey/ odzierżyćie dusse wásse.

¶ Ewángelia v S: Márká Cap: 13.

Początek. A gdybyśćie vyźrzeli brzydliwość spustossenia á oná stoi gdzie

Koniec. áni Angiołowie w niebie/ áni syn / iedno oćiec.

O iednym świethym meczeniku w pospolitośći.

¶ Lekcia z kxiag Ecclezyástykusá Cap: 14.

Początek. Błogosłáwiony iest maż ktory w madrośći bedzie miesskáć

Koniec. á w vmysle swoim bedzie vważał opátrzność Bożą.

¶ Dáley ku teyże Lekciey z kxiag Ecclezyástykusá Cap: 15.

Początek. Nakármi go chlebem żywotá y rozumu á wodą madrośći

Koniec. á odzieniem chwały przyodzieie go.

¶ Lekcia z kxiag Ecclezyástykusa Cap: 31.

Początek. Błogosłáwiony bogacz ktory iest nálezion bez zmázy:

Koniec. á iálmużny iego bedzie wysławiáło wssystko zebránie świetych.

¶ Lekcia v Jeremiaszá Proroká Cap: 17.

Początek. Błogosłáwiony maż ktory duffa w Pánie/ á ktorego Pan duffániem

Koniec. y nigdy nieprzestánie dáwáć owocu.

¶ Lekcia z kxiag Madrośći Sápientie Cap: 10.

Początek. Tá vćiekáiacego przed gniewem bráterskim/ spráwiedliwego przeprowádziłá prostemi drogámi/ y vkazáłá mu krolestwo Boże

Koniec. y okazáłá być mátácze te ktorzy go plugáwili/ y dáłá mu iásność wieczną.

¶ Lekcia z kxiag Ecclezyástykusá Cap: 39.

Początek. Serce swoie wyda ná czuyność ná świtániu ku Pánu Bogu ktory go

Koniec. á imie iego bedzie wspominano od rodzáiow áż do rodzáiow.

¶ Lekcia z kriąg Mądrośći Sápientie Cap: 4.
Początek. A ſpráwiedliwy człowiek/ bedźieli od ſmierći záchwycon / w ochłodzeniu
Koniec. miłoſierdzie ieſt ku ſwietym iego/ y wzglad ná wybráne iego.

¶ Lekcia v Izáiaßá Proroká Cap: 43.
Początek. Y teraz te ſłowá mowi Pan ktory ćie ſtworzył Jakobie/ y z formował ćie Iſráelu:
Koniec. Nie boy ſie/ bo wiedz żemći ieſt przy tobie:

¶ Epiſtołá z liſtu wtorego S: Páwłá do Tymoteußá Cap: 4.
Początek. Swiadczę przed Bogiem/ y przed Jezu Chryſtem/ ktory ma ſadźić
Koniec. á nie tylko mnie/ ále y tym ktorzy miłuią przyśćie iego.

¶ Epiſtołá z liſtu wtorego S: Páwłá do Tymoteußá Cap: 4.
Początek. Ale Pan przy mnie ſtał/ y vmocnił mie/ áby ſie przez mie
Koniec. ſwym niebieſkim: ktoremu cześć á chwałá ná wieki wiekow. Amen.

¶ Ewángelia v S: Lukaſſá Cap: 9.
Początek. Jeſli kto chce zá mną przyść/ niech ſie ſámego ſiebie záprzy/
Koniec. ktorzy nie vkuſſą śmierći/ áż vyzrzą kroleſtwo Boże.

¶ Ewángelia v S: Mátheußá Cap: 16.
Początek. Tedy Jezus rzekł zwolennikom ſwoim: Jeſli kto chce zá mną przyść/
Koniec. ſyná człowieczego przychodzącego w kroleſtwie ſwoim.

¶ Ewángelia v S: Lukaßá Cap: 14.
Początek. Jeſli kto idzie do mnie/ á niema w nienawiśći oycá ſwego
Koniec. nie może moim być zwolennikiem.

¶ Ewángelia v S. Jana Cap: 12.
Początek. Záprawdę záprawdę powiádam wam: Jeſli ziárno Pſſeniczne
Koniec. Jeſli mi kto będzie ſłużył/ vczći go Oćiec moy

O ſpowiednikach ſwietych y o Biſkupiech.

¶ Lekcia z kriąg Eccleziáſtykuſá Cap: 44.
Początek. Noe ieſt náleziony doſkonáły y ſpráwiedliwy/ á czáſu gniewu ſtał ſie ziednánym.
Koniec. náyduiące táſke przed oczymá wſſyſtkiego ciáłá.

Dáley ßukay Cap: 45.
Początek. Vwielbił go przed oblicznośćią krolow/ á kazał mu przed ludem ſwoim/
Koniec. y vbłogoſłáwił go w chwale/ y przepáſał go páſem ſpráwiedliwośći.

¶ Lekcia z kriąg Ecclezyáſtykuſá Cap: 50.
Początek. Kápłan wielki/ ktory zá ſwego żywotá podpárł domu/ á zá dni ſwych
Koniec. y iáko kádźidło woniáiące lecie.

¶ Lekcia z kriąg Ecclezyáſtykuſá Cap: 45.
Początek. Miły Bogu y ludziom Moizeß/ ktorego pámiątká w błogoſłáwieńſtwie ieſt.
Koniec. Y dał mu ſerce ku przykazániu/ y zakonu żywotá y náuki.

¶ Lekcia z kriąg Ecclezyáſtykuſá Cap: 47.
Początek. W káżdym vczynku dał wyznánie ſwietemu/ y nawyßſſemu w ſłowie
Koniec. Chryſtus oczyśćił grzechy iego/ y podwyßſſył ná wieki rog iego.

Dáley ßukay Cap: 24.
Początek. Mądrość będzie chwaliłá duſſe ſwą/ á w Bodze będzie czćioná
Koniec. á miedzy błogoſłáwionemi będzie błogoſłáwiona.

¶ Lekcia z kriąg Ecclezyáſtykuſá Cap: 24.
Początek. Pokropię ogrod moy ßczepienia / á nápoię rodzenia mego owoc.
Koniec. ále wſſyſtkim ßukáiącym prawdy.

Dáley ßukay Cap: 25:
Początek. We trzech rzeczách vpodobáło ſie duchowi memu/ ktore ſą chwálebne
Koniec. zgodá á ſtwornośc bráćiey/ á miłość bliźnich.

¶ Lekcia z kriąg Eccleſiáſtikuſá Cap: 39.
Początek. O mądrośći wſſyſtkich ſtárych/ będzie ſie pytał mądry/
Koniec. dobrego y złego we wſſyſtkich rzeczach będzie koßtował.

¶ Lekcia z kriąg Mądrośći Sapientie Cap: 6.
Początek. Abowiem ktorzy/ będą ſtrzedz ſpráwiedliwośći/ ſpráwiedliwie będą ſądzeni
Koniec. A ták pożądánie mądrośći/ przywodzi do wiecznego Kroleſtwá.

¶ Lekcia z kriąg mądrośći Sapientie Cap: 7.

Początek. Dla tego zadałem y dan mi iest zmysł: y wzywałem/ a przyszedł w mie duch
Koniec. tego ktorzykolwie vżywali / stáli sie vczesniki przyiaćielstwá Bożego/

¶ Lekcia z ksiąg Ecclesiasticusá Cap: 14.
Początek. Błogosłáwiony iest mąż ktory w madrości bedzie mieszkał:
Koniec. á w chwále iey bedzie odpoczywał.

¶ Lekcia a Maláchiaszá Proroká Cap. 2.
Początek. Y bedziećie wiedzieć żem do wasz ten mándát posłał: áby była vmowá
Koniec. bo iest Angiołem á posłem Páná wszech zastepow.

¶ Epistołá z listu S: Páwłá do Zydow Cap: 13.
Początek. Rozmáitemi y obcemi náukámi nie dáyćie sie vwodzić
Koniec. Dobrzeczynnośći y społecznośći nie zápominayćie. Boć tákiemi ofiárámi zásługuiemy (Bogá.

¶ Ewángelia v S. Márká Cap: 13.
Początek. Bácżćie ná to/ czuyćie/ á modlćie sie/ bo nie wiećie kiedy czás bedzie.
Koniec. A coć wam mowie/ toć wszystkim mowie czuyćie.

¶ Ewángelia v S: Mátheuszá Cap: 24.
Początek. Przetoż tedy czuyćie/ bo niewiećie o ktorey godzinie ma przyść Pan wász.
Koniec. że nád wszystkim dobrem swym postánowi go.

¶ Ewángelia v S: Mátheuszá Cap: 25.
Początek. A iáko ieden człowiek iádąc precż/ przyzwał sług swoich y rozdał
Koniec. postánowie ćie nad wiela. Wnidź do rádośći páná twego

¶ Ewángelia v S: Lukaszá Cap: 11.
Początek. Zadny nie zápala swiece/ á stáwia ią w skrytośći/ áni pod korzec
Koniec. a iákoby iásność łyskáwice oświeci ćie.

¶ Ewángelia v S: Lukaszá Cap: 19.
Początek. człowiek ieden zacny odszedł do dálekiey kráiny / áby sobie otrzymał
Koniec. á od tego ktory niema/ y to co ma bedzie odieto od niego.

¶ Ewángelia v S: Lukaszá Cap: 12.
Początek. Nie boyćie sie máluczka trzodo/ boć sie spodobáło Oycu wászemu dáć
Koniec. Abowiem gdzie iest skarb wász/ tám y serce wásze bedzie.

¶ Ewángelia v S: Lukaszá Cap: 12.
Początek. Niechay bedą biodrá wasze przepasáne / y pochodnie gorááce
Koniec. bo ktorey sie godziny nie nádzieiećie/ syn człowieczy przyidzie.

¶ Ewángelia v S: Márká Cap: 10.
Początek. Łatwiey Wielbłądowi przeyść przez vcho igielne/ niż bogátemu
Koniec. Ale wiele pierwszych bedzie pośledniemi. á poślednich pierwszemi.

¶ Ewángelia v S: Matheuszá Cap: 5.
Początek. Wy iesteśćie sol ziemie/ wiec iesliżeby sol zwietrzáłá á smák vtráćiłá/
Koniec. ten wielkim bedzie zwan w Krolestwie niebieskim.

O pannach swietych w pospolitosci.

¶ Lekcia z ksiąg Ecclesiasticusá Cap: 51.
Początek. Wywyższyłeś ná ziemi mieszkánie moie á o śmierć cżesną prosiłem.
Koniec. y bede ćie chwalił/ y bede błogosłáwił imieniu Páńskiemu:

¶ Lekcia z ksiąg Ecclesiasticusá Cap: 24.
Początek. Mądrość bedzie chwaliłá dusze swą/ á w Bodzie bedzie cżciona/
Koniec. Jam z vst nawyższego wyszłá pierworodna przed wszystkim stworzenim
Dáley w teyże Kápitule.
Początek. á iáko drzewo Libáńskie nie rzezáne nápełniłám wonnośćią
Koniec. Ja iáko Modrzew rozszerzyłám gáłęzi moie / á gáłęzi moie są cżći y łáski

¶ Lekcia z ksiąg Mądrośći/ Sapientie Cap: 8.
Początek. Przetoż dosięga mądrość od końcá do końcá mocnie
Koniec. y brákowniczką spraw iego.

¶ Epistołá z listu wtorego. S: Páwłá do Koryntow Cap: 10 y 11.
Początek. A kto sie chlubi / niech sie chlubi w Pánie
Koniec. Abowiem poślubiłem was stáwić czystą panną iednemu mężowi Chrystusowi.

¶ Epistołá z listu pierwszego. S: Páwłá do Korintow Cap: 7.
Początek. O pánnach przykazánia Páńskiego niemam / wszákoż ráde dawam /
Koniec. myśli co Páńskiego iest/ żeby byłá swieta y ćiáłem y duchem.

¶ Ewángelia v S: Mátheuszá Cap: 13.

Początek. Podobno iest Krolestwo niebieskie skárbowi zákopánemu ná roli/
Koniec. Ktory wiec przynosi z skárbu swego nowe y stare rzeczy.
¶ Ewángelia v S: Mátheuszá Cap: 25.
Początek. Tedy podobne bedzie krolestwo niebieskie dziesiaci Pánnam:
Koniec. A ták czuycieß tedy poniewaß ze niewiecie dniá áni godziny.
¶ Ewángelia v S: Márká Cap: 12.
Początek. A siedząc Jezus przeciw skárbnicy kościelney/ pátrzal iáko tłußczá
Koniec. wßystko co miáłá to włożyłá/ wßystko pożywienie swoie

Lekcie y Ewangelie we mssach zadussnych.

¶ Lekcia z wtorych ksiąg Máchábeyskich Cap: 12.
Początek. Tedy złożywßy dwánáście tysiecy grzywien srebrá/ posłał ie do Jeruzálem
Koniec. modlić sie zá vmárte/ áby im były odpußczone grzechy
¶ Epistołá z listu pierwßego S: Páwłá do Tesálonicensow Cap: 4.
Początek. A niechcemy byście wiedzieć nie mieli brácia/ o tych ktorzy zásneli/
Koniec. A przetoż cieß ieden drugiego temi słowy.
¶ Lekcia z ksiąg obiáwienia S: Janá Cap: 14.
Początek. Potymem słyßał głos z niebá/ ktory do mnie mowił. Nápiß to
Koniec. Bo vczynki ich násláduią ich.
¶ Epistołá z listu pierwßego S: Páwłá do Koryntow Cap: 15.
Początek. Oto wam táiemnice powiádam. Wßyscyć powstániemy/ ále nie wßyscy
Koniec. Ktory nam dał zwycięstwo/ przez Páná nászego Jezusá Chrystusá
¶ Ewángelia v S: Janá Cap: 5.
Początek. Záprawde/ záprawde powiádam wam ze przychodzi godziná
Koniec. á ci lepak co złe czynili ná zmartwychwstánie sądu.
¶ Ewángelia v S: Janá Cap: 5.
Początek. Bo iáko Ociec wskrzeßa vmárte y ożywia/ ták y syn ktore chce
Koniec. ále poydzie z śmierci do żywotá.
¶ Ewángelia v S: Janá Cap: 6.
Początek. Wßystko co mi dawa Ociec/ do mnie przyidzie: á tego ktory przychodzi
Koniec. á ia go wskrzeße w ostátni dzień.
¶ Ewángelia v S: Janá Cap: 11.
Początek. Rzekłá potym Martá do Jezusá: Pánie byś tu był/ nie vmárłby był brát
Koniec. iżeś ty iest Chrystus syn Bogá żywego/ ktoryś ná ten świát przyßedł.

Koniec wßystkiego Regestru.

Komu sie ten Regestr nie podoba/ then może sobie inákßy wedle woley swey vczynić: my niechcielichmy nic od porządku á postánowienia powßechnego kościołá krześciáńskiego odstąpić/ áni też odmieniáć. Niechay sie theż żaden thym nie gorßy/ iżechmy ná dni święte niektore Ewángelie postáwili/ wßák to nie iest náße zmyślenie/ ále dawne stárożytne krześciáńskie postánowienie: nie świethym ále Pánu Bogu ku czci/ świętym ludziom na pámiątke/ nam ku náuce/ pociesze y polepßeniu.

BIBLIOTH: UNIV.

Biblioteka Jagiellońska
stdr0021995


M.D.XLVI
1540